12.673.

Rok X

Bucureşti-Bukareszt, czwartek 4 stycznia 1940

Nr. 462 (1)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZURKA

Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 7 | Tel. 5.56.37

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## ROK NADZIEI

Trudno się silić w krótkim artykule na przedstawienie przebiegu oszałamiających wydarzeń roku 1939. Bez względu na ich ocenę, wiemy, że z tą datą otwarła się nowa karta dziejów Europy.

Narastających od dawna zatargów nie dało się już zlokalizować, jak to łudzono się w niektórych stolicach.

Rok 1939 jest rokiem wybuchu wojny europejskiej. Od Bazylei aż po Petsamo — nie mówiąc o powietrzu i morzach — toczy się dziś bój. Mało kto zapewne przewidywał taki łańcuch wydarzeń, mało kto przypuszczał, że nastąpią wypadki, które przekreślą wszelkie dotychczasowe rachuby i obliczenia.

W ciągu 4 ostatnich miesięcy obserwowaliśmy nowe uszeregowanie się państw wobec faktu o tak kapitalnym znaczeniu, jakim była wojna niemiecko-polska. Zburzyła ona dawną równowagę sił. Wytworzyła nową zupełnie sytuację międzynarodową, która wszakże, jak każda sytuacja wojenna, ma doprowadzić dopiero w wyniku zmagań do nowego układu europejskiego.

Zanim to nastąpi, strony wojujące szykują się do boju. Rok 1939, tak dramatyczny dla Polski, nad którą przewaliła się cała zawierucha wojenna, tak bolesny dla Finlandii, był tylko uwerturą do jeszcze potężniejszych wydarzeń wojennych między wielkimi mocarstwami. Rok 1939, zaznaczył się niezmierną aktywnością dyplomatyczną, ale nie doprowadził jeszcze do zwarcia się głównych sił wojujących. Był to rok przygotowania do wojny europejskiej, która się jeszcze w pełni nie zaczęła.

U początku nowego roku nie można już mieć złudzeń, że zawierucha europejska zakończy się jakimś nagłym, łagodnym finałem.

Chociaż w pewnych kołach zagranicznych mówi się znów od kilkunastu dni coraz częściej o pokoju, a propaganda różnych krajów przypisuje rzekome inicjatywy pokojowe to Ojcu św. to znów prezydentowi Rooseveltowi, jest dziś chyba pewnikiem, że wojna zacznie się naprawdę dopiero w przyszłości.

Zbyteczne jest podkreślenie, jak ogromne znaczenie miała ofiara Polski, która przez 6 tygodni dźwigała na sobie cały ciężar walki z Rzeszą.

Przede wszystkim nasuwa się pytanie, interesujące zwłaszcza kraje neutralne: czy konflikt ograniczy się do czterech krajów, które wzięły udział w pierwszej jego fazie, to jest do Anglii, Francji, Polski i Niemiec, oraz do działań zbrojnych wywołanych wystąpieniami Sowietów, czy też rozszerzy się? Czy wojna, rozpoczęta w 1939 r. stanie się nową wojną światową, czy też ograniczy się do rozprawy w zakreślonych wyżej rozmiarach?

Na niedawnej najwyższej radzie wojennej sprzymierzonych, jaka odbyła się w Paryżu w obecności premiera Chamberlaina, postanowiono „powziąć niezbędne środki dla wzmocnienia sposobów działania, jakimi rozporządza współpraca francusko-brytyjska zarówno w dziedzinie dyplomatycznej, jak i wojskowej".

„Wzmocnienie sposobów działania..." Nie należy się łudzić. Rok 1940 przyniesie światu dalsze doniosłe wydarzenia z zakresu wojny totalnej, która prowadzona będzie środkami i sposobami dotychczas w takiej ilości niespotykanymi. Czy to zintensyfikowanie środków wojennych doprowadzi do szybszego, upragnionego rozstrzygnięcia już w r. 1940?

Czy ten już rok czy dopiero przyszły przyniesie światu upragniony spokój, nie wiadomo. Wchodzimy jednak w ten rok nowy z niewzruszoną wiarą i z głębokim, wyrozumowanym i skrzętnie odważonym przekonaniem, że sprawiedliwości stanie się zadość.

Wojna, ta wielka, decydująca rozgrywka dopiero się zaczyna.

---

**ZWYCIĘSKIE MĘCZEŃSTWO**

w Nr. 1-szym Biblioteki w zeszytach (szczegóły str. 3).

## Na straży spuścizny przodków

### Noworoczna mowa J. K. Mości Karola II

O godz. 24 w nocy z niedzieli na poniedziałek J. K. Mość Karol II wygłosił przez radio następującą mowę noworoczną:

**„Na progu Nowego Roku myśl Moja kieruje się z całą miłością ku Memu ludowi.**

**Przeżywamy wszyscy ciężkie czasy, w których poczucie solidarności narodowej i zgody, podkreślonych przez jedną myśl i jedną wiarę, musi się uwydatnić silniej, niż dotychczas.**

**Czuwam nieustannie nad tym, by Rumunia mogła się rozwijać na drodze pokoju i odczuwam silniej, niż dotychczas konieczność zespolenia świadomych sił całego kraju, abyśmy ramię przy ramieniu mogli wypełnić nasze zadanie.**

**Kieruję w tej chwili Moje myśli ku tym, którzy zrozumieli ten nakaz i którzy pospieszyli bez wahania do jednego szeregu w umiłowaniu spokoju, pojednania i dobra.**

**Moim najgorętszym życzeniem na nadchodzący rok jest, aby mój kraj uchroniony został od nienawiści i aby się rozwijał w dobrobycie i w pokoju, a jednocześnie w świętej zgodzie, abyśmy mogli ochronić spuściznę naszych przodków.**

**Proszę Wszechmocnego, aby dał całej ludzkości pokój i przywrócił zrozumienie między narodami.**

**Oto moje życzenia.**

**Sanatate!**

> W ŚWIECIE, W KTÓRYM ŻYJEMY PRAWO BEZ POMOCY SIŁY JEST TYLKO KRZYKIEM ZWYCIĘŻONEGO.
>
> CLEMENCEAU

## Ofensywa Finów

### Postępy w Karelii — Petsamo odzyskane

**Helsinki 3. 1. (Rador)** Oficjalny komunikat fiński donosi o wielkim zwycięstwie, odniesionym przez wojska fińskie nad 163 dywizją sowiecką.

Finowie otoczyli w okolicy Suomisalmi dywizję sowiecką, która stanowiła część wojsk, mających przeciąć połączenie Finlandii południowej z północną i dotrzeć do zatoki Botnickiej. Dywizja została doszczętnie rozbita, większość żołnierzy sowieckich poległa, zaś resztki, które wycofują się pośpiesznie, ścigane są przez oddziały fińskie.

Pole walki zasiane jest dosłownie trupami żołnierzy sowieckich. W ręce Finów wpadł obfity łup wojenny, m. in. 27 armat, 11 czołgów, 2 auta pancerne, 150 aut ciężarowych, 600 innych pojazdów, 250 koni, wiele broni ręcznej i automatycznej, amunicji i t. d.

Na północ od jeziora Ładoga Finowie również rozstrzygnęli trwającą od kilku dni bitwę na swoją korzyść. Wojska sowieckie zostały zmuszone na tym odcinku do odwrotu. Finowie zniszczyli tu 9 czołgów sowieckich i zdobyli 9 dział przeciwczołgowych oraz wiele innego materiału wojennego.

Pisma szwedzkie donoszą, że klęska pod Suomisalmi dotknęła 20.000 żołnierzy sowieckich. Resztki rozbitej dywizji wycofały się na terytorium sowieckie, ścigane przez Finów, którzy w trzecim miejscu już przekroczyli granicę sowiecką.

**WOJSKA FIŃSKIE ODZYSKAŁY PETSAMO**

Również operacje na dalekiej północy, w pobliżu miasta Petsamo miały przebieg dla Finów pomyślny. Finowie odrzucili na tym odcinku wojska sowieckie i odzyskali portowe miasto Petsamo nad Oceanem Lodowatym. Wzięci do niewoli jeńcy sowieccy potwierdzają, że wojska sowieckie odczuwają wielkie braki na skutek przecięcia przez Finów w wielu miejscach linii kolejowej Leningrad - Murmańsk.

W kołach wojskowych Londynu podkreślają, że dzięki lepszej zdolności manewrowania Finowie odnieśli walne zwycięstwo nad liczniejszym i lepiej uzbrojonym przeciwnikiem.

Jednocześnie agencja Havasa donosi, że dowództwo sowieckie gromadzi na przesmyku Karelskim znaczne siły, sprowadzone ostatnio z głębi Rosji. Wojska te zajmują pozycje naprzeciw linii Mannerheima i przeprowadzają roboty betonowe.

## „NAM STRZELAĆ NIE KAZANO"... -

Finlandia się broni!

Miesiąc już minął od dnia, gdy na ziemi fińskiej stanęły pierwsze oddziały sowieckie. Zestawienie sił obu przeciwników kazało przypuszczać, że w ciągu niewielu dni opór nielicznej armii fińskiej będzie złamany.

Lecz oto Finlandia się broni...

Nie pomogą tu niczyje tłumaczenia, że trudności terenu, że klimat ciężki, że jeziora niezamarznięte — akcję wojsk najeźdźczych utrudniają. W dziedzinie polityki siły, polityki przemocy — nie ma tłumaczeń. Tam tylko fakty się liczą. A fakty są faktami: po miesiącu akcji wojennej wojska sowieckie nie są w lepszej sytuacji niż na początku działań.

Czym się to dzieje, że niewielka garstka obrońców tak skuteczny może stawiać opór wielokrotnie silniejszemu nieprzyjacielowi?

Przyczyn materialnych tego stanu rzeczy po obu stronach walczących można by znaleźć wiele. Ale nie o nie tylko chodzi. Jest coś więcej w stanowisku Finlandii co świat cały w zdumienie i podziw wprowadziło: zdecydowana wola walki i wolność. Walki za wszelką cenę.

Z dalekiej Północy 29 listopada padło hasło obrony wolności narodu fińskiego — i innych narodów.

Znamy z dziejów polski tę datę. Znamy to hasło.

To przecież oddziały polskie przed stu przeszło laty w ten właśnie dzień rozpoczęły walkę „za naszą i waszą wolność".

Jedna z krwawych kart dziejów Polski, gdy naród cały wystąpił do boju, gdy wojsko biło się świetnie, gdy zwycięstwo nad kolosem o glinianych nogach zdawało się już tak bliskie. Lecz — „nam strzelać nie kazano"...

Stare grzechy: brak organizacji, nieumiejętność zespolenia wysiłków różnych kierunków politycznych, nieudolne plany strategiczne, nieuctwo wyższych wojskowych, brak decyzji Wodza.

„Generał Skrzynecki — pisze Barzykowski, historyk Powstania Listopadowego — nie był wodzem. Na radzie piękne miał uczucia, po rycersku pomyślał, ale nie miał „ani hartu, ani woli, aby przy tym wytrwać".

„Nam strzelać nie kazano"...

Tragiczne słowa sprzed stu laty, które jak rozpalone żelazo palą nas właśnie dzisiaj... Bo przecież nam też strzelać nie kazano!

Strzępy wiadomości z okresu ostatniej czternastoletniej wojny na ziemiach polskich pozwalają nam stwierdzić niezbicie, że żołnierz polski gdzie mógł, gdzie mu kazano, bił się znakomicie w warunkach najgorszych. Dowódcy poszczególnych oddziałów, czy grup dokonywali cudów odwagi, zręczności taktycznej, szybkości decyzji. Za wojskiem stał cały naród. W łomżyńskim chłopi rozbrajali nieprzyjacielskie tanki. Robotnicy warszawscy walczyli pierś przy piersi razem z żołnierzami w obronie stolicy. Gdzieś z za biurka wyrwany urzędnik rozprostowywał zgarbione plecy i w krwawej walce znajdował nowe siły.

O tym jak dwory wiejskie zamieniano na twierdze, jak poszczególni dowódcy oddziałów na własną rękę wojnę partyzancką prowadzą — krążą dotychczas głuche wieści.

Wiemy, że zmusiliśmy armie nieprzyjacielskie do najwyższego wysiłku, że cały olbrzymi impet wzięliśmy na siebie, pozwalając armiom zaprzyjaźnionym uporządkować szeregi. Wiemy, że dotychczas na ziemiach polskich zgrupowane są wielkie oddziały wojsk okupacyjnych. Wiemy jednym słowem że wnieśliśmy wielki wkład do wspólnej sprawy walki o wolność świata.

Ale wiemy też, że pomimo, iż sprzysięgły się przeciwko nam wszystkie czynniki przypadkowe: zaskoczenie, piękna pogoda sprzyjająca akcji ofensywnej, wyschnięte rzeki, zmniejszające wartość naszych linii obronnych; pomimo wielkiej przewagi liczebnej nieprzyjaciela — broniliśmy się dotychczas. Bo nie ma narodu, któryby bardziej kochał wolność i o tę wolność gotów był walczyć — niż naród polski.

Dzisiaj, gdy rozpoczynamy nowe życie musimy szczególnie pilnie baczyć by w przyszłych naszych dziejach nie powtórzyły się znów stare, szkodliwe narowy. Musi być coś w obyczajach i charakterze narodu, co ułatwia podobne błędy jednostek.

Finlandia się broni. Armia polska we Francji rośnie. Wojna trwa!

Z.

## Monarcha na granicy morskiej

### Uroczysty Nowy Rok w Konstancy

Dzień Nowego Roku spędził Król Karol II w towarzystwie Następcy Tronu wśród ludności i żołnierzy w Dobrudży, w Konstancy.

Z tej okazji przybyli również do Konstancy liczni dostojnicy państwowi, a wśród nich pp. Premier Gh. Tatarescu, min. spraw zagr. p. Gr. Gafencu, min. zaopatrzenia armii gen. Slavescu, min. marynarki i lotnictwa gen. adiutant Teodorescu, min. obrony narodowej gen. Ioan Ilcus, oraz biskup Andrea Cassulo, Nuncjusz Apostolski w Bukareszcie, dziekan korpusu dyplomatycznego.

Monarchę powitali przedstawiciele władz, po czym J. K. Mość dokonał przeglądu stacjonowanych w mieście oddziałów wojskowych. Z kolei cały orszak udał się do gmachu zarządu miejskiego, gdzie wygłoszono szereg przemówień.

Jako pierwszy przemówił p. Premier Gh. Tatarescu, który podkreślił że mimo, iż cały świat żyje w atmosferze wojny, Rumunia zdecydowana jest prowadzić nadal politykę pokoju i porozumienia ze wszystkimi sąsiadami i zachować neutralność. Jednocześnie jednak Rumunia gotowa jest każdej chwili wystąpić w obronie swych praw, gdyby miały one być z którejkolwiek strony zagrożone. Granice państwa rumuńskiego pokrywają się z granicami ludu rumuńskiego, a mniejszości narodowe w granicach tych żyjące, korzystają z przywilejów, zapewniających im wolność mowy, wiary i kultury.

Przemówienie swe zakończył p. Premier życzeniami dla J. K. Mości Karola II i dla J. K. Wysokości Wielkiego Wojewody Michała.

Następnie złożył Monarsze życzenia dziekan korpusu dyplomatycznego J. E. ks. biskup Andrea Cassulo.

W odpowiedzi J. K. Mość podziękował za życzenia, podkreślając, że uważał za swój obowiązek spędzić dzień Nowego Roku wśród żołnierzy, którzy opuścili ogniska domowe, aby być każdej chwili gotowi do obrony kraju w razie potrzeby.

**Zarówno rok ubiegły — mówił Monarcha — jak i nadchodzący zaznacza się dużym wysiłkiem w kierunku usprawnienia obrony narodowej. Wysiłek ten podkreśla nasze dążenia pokojowe w pełnej gotowości. Żołnierze nasi owiani są duchem nie agresji, ale obrony naszych świętych praw.**

**Dzięki skupieniu aktywnych sił narodu w organizacji Frontu Odrodzenia Narodowego ustały wewnątrz kraju jałowe walki, a Rząd wygotował szeroki program pracy, obliczony na dłuższy czas i przewidujący rozwój we wszystkich dziedzinach twórczości.**

**W tych ciężkich czasach, jakie przeżywamy, dzięki patriotycznemu nastawieniu ludu rumuńskiego, Rumunia rozwija się pomyślnie na różnych polach i zapewniła sobie odpowiednie miejsce wśród państw cywilizowanych. W dzisiejszych ciężkich czasach nie ma miejsca na interesy osobiste. Muszą one być zespolone w interesie ogólnym. Musimy pracować wszyscy z wiarą i patriotyzmem dla dobra całego narodu.**

**Proszę Najwyższego o błogosławieństwo jak najszybszego pokoju, o porozumienie wśród narodów, aby ludzkość nie zatrzymała się na drodze cywilizacji.**

Na zakończenie J. K. Mość podziękował w krótkim przemówieniu J. E. Nuncjuszowi Apostolskiemu ks. biskupowi Andrea Cassulo za życzenia korpusu dyplomatycznego.

**I JEDNA BRYGADA SOWIECKA ZDZIESIĄTKOWANA**

Korespondent agencji Stefani donosi z Helsinek o dalszej klęsce, jaką poniosła jedna z brygad sowieckich. Brygada zapędziła się na pole minowe, kontrolowane przez Finów. Gdy już cała brygada znajdowała się na polu minowym, Finowie spowodowali wybuch min. Brygada została dosłownie zdziesiątkowana. Na polu pozostało 2000 trupów żołnierzy sowieckich.

Według obliczeń wojska sowieckie straciły dotąd około 50.000 zabitych na froncie fińskim.

**A SZTAB SOWIECKI OTRZYMUJE ODZNACZENIA**

**Moskwa 3. 1. (Rador)** Agencja Tass komunikuje, że wielu oficerów i urzędników sowieckiego sztabu głównego otrzymało wysokie odznaczenia za współpracę w przygotowaniu operacyj armii sowieckiej. Szef sztabu czerwonej armii otrzymał order Lenina za zasługi w dziedzinie prowadzenia operacyj armii.

**ITALIA ODWOŁAŁA SWEGO PRZEDSTAWICIELA Z MOSKWY**

**Rzym 3. 1. (Rador)** Agencja Havasa donosi, że rząd włoski odwołał swego przedstawiciela w Moskwie. Jest to odpowiedź na fakt odwołania z Rzymu ambasadora sowieckiego, który wyjechał na skutek manifestacyj, jakie odbyły się w Rzymie po agresji sowieckiej na Finlandię.

## Nowy rok w Bukareszcie

Z okazji Nowego Roku, jak corocznie odbyło się w Katedrze Patriarchalnej w Bukareszcie uroczyste „Te Deum", w którym wzięli udział najwybitniejsi dostojnicy państwowi z Doradcą Królewskim p. Argetoianu na czele i członkami Rządu, ministrami: Ghelmegeanu, C. Angelescu, I. Gigurtu, Istrate Micescu, Traian Pop, Silviu Dragomir, Ion Nistor, Ralea, dr Hortolomei, Giurescu, Radu Portocala, Toni, dr Toma i t. d.

Honory wojskowe oddawała kompania honorowa 21 p. p. z orkiestrą i sztandarem.

Nabożeństwo celebrował J. Świątobliwość Patriarcha Nikodem w asyście licznego wyższego duchowieństwa.

Po nabożeństwie odbyła się defilada kompanii honorowej, przyjmowana przez komendanta wojskowego Bukaresztu generała Argeşanu, który przemówił następnie krótko do żołnierzy, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć J. K. Mości Karola II i J. K. Wysokości Następcy Tronu Wielkiego Wojewody Michała.

Żołnierze powtórzyli gromko okrzyk a orkiestra odegrała Hymn Królewski.

# Sprawa narodowościowa

Odkąd w świecie miejsce państw dynastycznych zajęły państwa narodowe oraz wyłaniająca się stawała z każdym dziesiątkiem lat sprawa innych narodowości w państwie poza narodem twórczym państwa. Na zachodzie Europy sprawa ta przedstawia się prosto, ponieważ od wieków ustalone granice państwowe pokrywają się z granicami narodowościowymi. Inaczej jest w Europie środkowej, gdzie granice państw od wieków były płynne i nie pokrywały się z granicami narodowościowymi.

Na tym terenie po raz pierwszy w traktacie wersalskim usiłowano w pełni zastosować granice państwowe do granic narodowościowych. Było to jednak praktycznie nie do wykonania w pełni, gdyż granice narodowościowe są tu zbyt zawiłe, pełne wysp i wysepek, pełne terenów mieszanych. Dlatego wprowadzono zasadę ochrony międzynarodowej praw mniejszości narodowych, która jednak w praktyce nie była nigdzie ściśle przestrzegana a stanowiła ustawiczne zarzewie konfliktów.

Równocześnie z tą zasadą zastosowano w ograniczonych rozmiarach zupełnie nowy sposób w postaci t. zw. optantów: pozwolono obywatelom wybierać między pozostaniem na miejscu i podporządkowaniem się państwu innego narodu a przesiedleniem się do państwa swego narodu. Wynikła z tego wymiana ludności. Zasadą tej wymiany była jednak zawsze dobrowolność decyzji.

Terenem zastosowania jeszcze innego systemu ze strony Niemiec stały się przede wszystkim ziemie polskie. W stosunkach międzynarodowych bywa tak często, że istnieją pewne środki których nikt nie chce użyć tak długo, dopóki ktoś inny nie zastosuje ich pierwszy, ale gdy to nastąpi, niemal automatycznie wywołuje taką samą odpowiedź innych. Dlatego krok Niemiec jest brzemienny w skutki.

W rozważaniach o przyszłej Polsce wolno przyjąć, że nie będzie ona miała na zachodzie mniejszości narodowych. Zasada wymiany ludności nie rozwiązuje wszakże w całości zagadnienia narodowościowego, nie rozwiązuje przede wszystkim zagadnienia narodowości nie mających swego niepodległego państwa.

Ludność żydowska na zachód od Bugu podlega obecnie jaknajdalej idącej polityce eksterminacyjnej. Z chwilą zakończenia wojny będzie ona w położeniu bardzo ciężkim jako zniszczona gospodarczo w zrujnowanym kraju. Możliwy jest tu dwojaki dalszy rozwój wypadków: albo mocarstwa decydujące w polityce światowej zdobędą się na przeprowadzenie w pełni zasady otwarcia granic dla żydów i przy współudziale międzynarodowych środków żydowskich umożliwią przesiedlenie się nadmiaru ludności żydowskiej ze zniszczonej Polski do krajów zamożniejszych i bardziej równomierny rozkład zasiedlenia żydowskiego w świecie, albo też żydzi rzucą swe środki materialne na zabezpieczenie dla żydów polskich i umożliwienie im ponownego uzyskania dotychczasowego stanowiska w gospodarce kraju. Rozwój sprawy w tym ostatnim kierunku byłby znaczenia gorszy i dla Polski i dla żydostwa, ponieważ doprowadziłby do nowej fali antysemityzmu, to też ufać należy, że sprawy pójdą w tym pierwszym, sprawiedliwszym kierunku.

Jeśli idzie wreszcie o sprawę mniejszości słowiańskich, to bardzo wiele zależy od tego, w jakiej liczbie i w jaki sposób znajdą się one w przyszłej Polsce. Można tylko stwierdzić, że zasada wynarodawiania masowego całkowicie zbankrutowała w Europie dwudziestego wieku. Sprawa mniejszości tego typu jest zbyt skomplikowana, by ją było można na tych łamach w sposób wystarczający omówić. H. J.

## Legion czechosłowacki we Francji

We Francji powstanie wkrótce legion czechosłowacki, o czym niedawno zawiadomił izbę deputowanych premier Daladier, i o czym donoszą depesze z Londynu. Werbowaniem żołnierzy do tego legionu, jak również organizacją armii czeskiej we Francji zajmie się narodowy komitet czechosłowacki utworzony w Londynie pod przewodnictwem b. prezydenta republiki czesko-słowackiej Edwarda Benesza.

Rząd brytyjski uznaje narodowy komitet czechosłowacki jako reprezentanta narodu czechosłowackiego.

# Układ gospodarczy francusko-angielski

Francuski Minister Finansów — Paul Reynaud wygłosił w Senacie przemówienie, poświęcone omówieniu sytuacji gospodarczej Imperium Francuskiego.

Długi szereg cyfr ilustrował osiągnięcia ostatniego roku.

Rozmiar produkcji oraz eksport o 20%. Bezrobocie osiągnęło swój najniższy poziom w ostatnich sześciu latach. Zaznaczył się powrót kapitałów do kraju (po Stanach Zjednoczonych — Francja jest dzisiaj najbogatszym krajem świata). Ustały zaburzenia o charakterze socjalnym.

Minister Reynaud mówił o kosztach wojny. Wspomniał m. in. iż Francja i Anglia poniosą wspólnie koszty formowania armii polskiej, które wyniosą trzy i pół miliarda franków rocznie. Podobny wysiłek będzie miał także miejsce w dziedzinie pomocy dla Finlandii. Podkreślił dalej, że Francja musi prowadzić najoszczędniejszą politykę gospodarczą, by sprostać potrzebom wojny, a równocześnie uniknąć inflacji.

Przemówienie ministra Reynaud brzmi jak raport z placu boju. Krótkie, proste zdania przedstawiają realne pozycje osiągnięć.

Wśród tych osiągnięć jest jedno, które znaczeniem swym przerasta znacznie chwilę obecną. A mianowicie — układ gospodarczy francusko-angielski.

Min. Reynaud, przedstawiając jego wagę, wypunktował przedewszystkiem momenty aktualne. Dzięki temu układowi Francja będzie mogła kupować wszelkie możliwe artykuły na terenie olbrzymiego Imperium Brytyjskiego, płacąc nie w złocie — a w funtach szterlingach papierowych. Anglia ma odwrotnie podobne prawa na terenie Imperium Francuskiego.

«Od czasu tego układu — mówił min. Reynaud — świat podzielony jest dla nas na dwa rejony. W jednym możemy kupować towary jedynie za złoto. W drugim zaś możemy opłacać nasze wydatki w walucie angielskiej».

Na tym polega znaczenie koniunkturalne układu.

Poza stroną finansowo-koniunkturalną pozostaje sprawa strukturalnego znaczenia układu.

Przez sam fakt, iż w czasie wojny dwa wielkie, bogate Imperia świata stwarzają w stosunku do siebie system preferencji płatniczych, gospodarstwa obu państw zbliżą się do siebie bardzo znacznie. Francuzi przyzwyczają się kupować w większej niż dotychczas mierze w Anglii, a Anglicy we Francji. Powstanie rodzaj bloku gospodarczego francusko-angielskiego. Dzisiaj blok ten ma jedynie bardzo luźne powiązanie. W miarę czasu będą one coraz ściślejsze, coraz wyraźniej zarysowujące wyodrębnianie się Imperia od pozostałego świata.

Nie pozostanie to bez konsekwencji politycznych. Układ handlowy francusko-angielski, zawarty w epoce Drugiego Cesarstwa, był jedną z podstaw późniejszej polityki Edwarda VII, polityki entente cordiale.

Ścisły blok gospodarczy francusko-angielski — cóż za wielkie konsekwencje może to mieć w przyszłości! Nietylko w czasie wojny. Bo przecież z przemówienia min. Reynaud nie przebijała wyłącznie troska o sprostanie potrzebom wojny. Wprost przeciwnie, z niektórych jego wywodów widać bardzo wyraźnie, iż chodzi o takie finansowanie wojny, któreby nie podkopało gospodarki w okresie przyszłego pokoju. Bo Francuzi i Anglicy nauczeni strasznym doświadczeniem ubiegłego dwudziestolecia — ciągle, przy każdej okazji myślą o tem, że nietylko trzeba wygrać wojnę, lecz trzeba także wygrać pokój.

Obecne porozumienie gospodarcze francusko-angielskie stanowić będzie zapewne jeden z kamieni węgielnych przyszłego układu gospodarczego świata powojennego.

# Ostatnie depesze

### 20.000 INŻYNIERÓW I SPECJALISTÓW ZAŻĄDAŁY SOWIETY OD NIEMIEC

Kopenhaga 3. 1. (Rador) Korespondent berliński dziennika „Politiken" donosi, że Stalin zwrócił się do Niemiec o przysłanie do Rosji 20 tysięcy inżynierów i specjalistów, celem reorganizacji gospodarczej Sowietów, szczególnie w dziedzinie transportów. Berlin odpowie jednak na to żądanie odmownie ponieważ Niemcy nie mogą się pozbyć w obecnych czasach tak wielkiej liczby specjalistów.

### NIESPODZIANKA NOWOROCZNA PRZYKRA DLA LOTNICTWA NIEMIECKIEGO

Londyn 3. 1. (Rador) Lotnictwo niemieckie przygotowało Anglii niespodziankę noworoczną w formie nalotu małej eskadry na wybrzeża Anglii. Eskadra przeleciała nad Orkadami i wyspami Szetlandzkimi, gdzie zrzuciła nawet bomby, które jednak nie wyrządziły szkód. Angielska ochrona lotnicza wysłała przeciw eskadrze niemieckiej kilka samolotów pościgowych. W walce powietrznej Anglicy strącili dwa bombowce niemieckie, reszta zawróciła.

### DRUGI TRANSPORT KANADYJCZYKÓW PRZEWIOZŁY STATKI POLSKIE

Londyn 3. 1. (Rador) W jednym z portów na zachodnim wybrzeżu Anglii wylądował drugi transport wojsk kanadyjskich, powitany entuzjastycznie przez całą prasę angielską. Transport przewieziony został na polskich statkach pasażerskich, na których powiewały flagi polskie. Statki eskortowane były podczas przejazdu przez Atlantyk przez okręty wojenne angielskie i francuskie.

### ECHA ZATOPIENIA „GRAFA VON SPEE" - WŁADZE URUGWAJSKIE INTERNOWAŁY STATEK NIEMIECKI

Montevideo 3. 1. (Rador) Władze urugwajskie postanowiły internować niemiecki statek - cysternę „Tacoma" na czas trwania wojny, ponieważ nie opuścił on wód urugwajskich w nakazanym terminie. Internowanie dokonane zostało na tej zasadzie, że jakkolwiek statek „Tacoma" był statkiem handlowym, to jednak pełnił on rolę pomocniczego okrętu wojennego, zaopatrywał bowiem pancernik niemiecki „Graf von Spee" przed jego zatopieniem.

Jednocześnie „Daily Mail" donosi, że marynarka angielska przychwyciła statek niemiecki „Bahia Blanca", który usiłował przedostać się do Niemiec z ładunkiem rudy żelaznej i kawy.

### W PROTEKTORACIE

Praga 3. 1. (Rador) Protektor Czech i Moraw, von Neurath wygłosił z okazji Nowego Roku przemówienie, w którym chwalił narodowi czeskiemu dobrodziejstwa, z jakich korzysta pod opieką wielkich Niemiec w przeciwstawieniu do Polski, która cierpi za sprzeciwienie się woli Niemiec.

JERZY PIETRKIEWICZ:

# BALLADA

Wiatr, co kołysał na pobojowiskach
kości skomlące pod [illegible] i kulą,
teraz [illegible], zapomniał nazwiska
tych, którym wkładał śmiertelne [illegible]
z mgieł.

Czas jest [illegible]. Z nowej kryształej kałuży
gwiazda się dźwiga mała, daje znaki
złotem z dróg mlecznych — i już [illegible]
słychać na chmurach — zrywają się ptaki
z gniazd.

Idzie nad ziemią po [illegible],
który mróz skuł, a wymuskał wicher —
[illegible] — i podniósł kości,
popioły szkieł, które dym wydycha —
wciąż.

Patrz: cztery cyfry ma na epoletach,
patrz: nowy mundur, nowy hełm na głowie.
Łatwo po drugim ślady śnieżne czyta,
choć się w zadymkę [illegible] wędrowiec —
dalej!

U nich przystają wszystkich, wali pięścią,
na szkle [illegible] gwiazd tajemne szyfry.
Idzie — na śniegu jakby słowa skrzepnięte
i jak biwaki płoną cztery cyfry
a pół...

Lat szczęścia dwanaście — wirują mniejsze —
i wróżby dziwne wiatr spod szop wywleka:
a kości wyrastać będą lontów klarem.
w trumnach dynamit — i skądś człowieka
grób!

Tamten czas stary oszukał i zdradził,
Lecz nie wspominaj, kiedy wiedza jest nowa,
Śnieg to Baranek Boży: grzechy gładzi,
A młodym kuje zwycięskie podkowy
[illegible]...

Na widnokręgach zegarach — cztery cyfry,
na szybach w wielkich kasztelach świecą znaki.
Rozwarły się niepojęte szyfry.
Rozwarły skrzydła porzucone ptaki.
Cud.

## Nabożeństwo żałobne za ś. p. R. Dmowskiego

W czwartek 4 stycznia 1940 roku, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Romana Dmowskiego odbędzie się w Bukareszcie w Kościele Włoskim przy Bdul Bratianu o godzinie 8-ej rano uroczysta msza żałobna za spokój Jego duszy.

Podczas nabożeństwa zostanie wygłoszone okolicznościowe kazanie.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti Calea Victoriei 35
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 10

JERZY ŁUŻYC (3)

# Dzieje dywizjonu Karasi

A cóż to było z por. Modrzewskim, który musiał lądować w drodze na Radom? Okazało się, że strzały naszej artylerii przeciwlotniczej przebiły mu silnik, że zdołał uszkodzenie naprawić i dlatego wrócił wiele wcześniej przed powrotem eskadry. Major Peszke powziął podejrzenie, że zmyślił to, że nie uczestniczył w bombardowaniu i skłamał. Dowódca był impetyk.

Na ten trzeci dzień wojny, kiedy od rana lotnisko «Karasi» przyjmuje samoloty, przyjmując dociągające maszyny, które w owym dniu musiały lądować po drodze z powodu braku benzyny — jest poza tym cicho. Niemcy już w ciągu poprzednich dni wykończyli Białą, jej fabrykę samolotów, jej warsztaty, jedyny samolot, który wykrył lotnisko, rzucając trzy bomby został w powietrzu zbity przez naszych żołnierzy — więc dywizjon ma spokój.

Mimo to następnego dnia, t. zn. czwartego dnia wojny przenosi się na lotnisko pod Sokołowem w rejonie Siedlec.

Teraz pozostaje „rząd" odległe o 20 kilometrów Siedlec. Opowiadał mi jeden z oficerów, posłanych przez dywizjon do Siedlec, jak dwadzieścia kilka bombowców niemieckich przyleciało zrobić porządek z Siedlcami, kiedy był odległy od nich o kilometr. Przeczekał tam atak w rowie i wjechał do miasta pełnego trupów i jęku. Mówił o oszalałej z rozpaczy kobiecie, która biegła z trupem sześcioletniej dziewczynki na rękach i głos mu się załamał. Drugi lotnik siedzący przy stole (rzecz się działa w restauracji) załupał nagle wielkimi ciężkimi łzami na obrus: „Całą rodzinę mi wymordowali!..." Lotnik pierwszy zabrał tchu w płuca: „Kiedy przypominam sobie tę matkę, przysięgam sobie, niech dają rozkazy jakie chcą — część bomb wyrzucę na wskazany cel, a dwie — na miasta otwarte".

[illegible] przez tych ludzi. Ale Polak zawsze w sobie [illegible].

Nad stacyjką koło Sokołowa też pewnego dnia ukazało się siedem bombowców i [illegible]. Ze stacji poczęły dolatywać niesamowite ryki o tak niskiej wibracji, o takim natężeniu, że kolejarze biegli słuchając.

— Panie poruczniku — mówi do jednego z oficerów major Jeske — tam się cuda dzieją. Jeśli pan zobaczyć chce takiego.

Porucznik pojechał i stwierdził, że na stacyjce stały wagony z cyrkiem wędrownym i lwy oraz tygrysy szalały z trwogi. Pojechał do starosty:

— Panie starosto, niech pan każe odstawić gdzieś dalej od stacji te wagony, bo jak bestie klatki porozbija, to cały Sokołów wam zeżre.

DNI I NOCE idą w ciągłym napięciu. Latają nasze klucze bombardować kolumny nieprzyjacielskie idące od Prus Wschodnich. Ale główne zajęcie — to oczekiwanie ataku na lotnisko. Wywiad niemiecki wszystko wie. A już wiedzą rozumieją wszyscy do ostatniego żołnierza: nie załoga się kończy, ale sprzęt. Mowy nie ma o dopełnieniach i mowy nie ma o poprawkach.

W takiej nocy, kiedy po całodziennym pogotowiu pół załogi pośpi w kombinezonach na krótki sen, otrzymuje oficer taktyczny dywizjonu rozkaz z brygady: wyznaczyć najstaranniej jedną maszynę — niesłychanie ważne rozpoznanie.

Oficer taktyczny, kapitan Gaddzik, stanął nad szeregiem śpiących i rozmyślał:

Starannie dobrać załogę... Kogóż tu wybrać? Ci, co się będą rządzili... Niech idą na ochotnika.

Jest godzina druga w nocy. Przed świtem nie wylecą. Niech pośpią.

O godzinie trzeciej w nocy budzi pierwszego z brzegu:

— Chcecie lecieć?

Ale, poruszeni w tej nocy snu wiecznego czuwania, budzą się inni:

— On już przecie latał dwa razy. Ja polecę.

— Tyś już latał i wtedy i wtedy. A mnie zawsze omijało.

— Nie, ja polecę.

— Przepraszam, a dlaczego nie ja?

Nagle z pod pieca odzywa się głos por. Modrzewskiego:

— Koledzy, żaden nie dostał takiego OPR od dowódcy jak ja...

Milkną wszyscy. Jasne, że jeszcze nikomu tak dowódca nie oporządził jak Modrzewskiego. Jego prośba — to jedyna satysfakcja, jaką może otrzymać.

Niech leci.

I por. Modrzewski leci jeszcze przed świtem. Leci sam, nie mając osłony bratniego klucza. Sam i bez bomb nad pozycjami nieprzyjacielskimi. Wraca.

Major Peszke całuje go w oba policzki. Potem go ciągnie do wielkiego gąsiora z wiśniówką. Do tego gąsiora ma dostęp tylko dowódca. Niemieccy lotnicy przed lotem z reguły byli pojeni alkoholem. W polskim lotnictwie zupełnie alkoholu nie było. Tylko po każdym locie ma prawo załoga pociągnąć z wodzowego gąsiora. Każdy otrzymuje po jednym dużym kieliszku wiśniówki.

Nie przyszły odznaczenia, awanse, [illegible] w rozkazach. Owe [illegible] pozostały jedynymi odznaczeniami.

Zawartość gąsiora staje się poważnie zagrożona — loty rozpoznawcze są coraz częstsze. Czasem jednak pozostaje w szkle niewypity kieliszek...

...ginie w locie, zestrzelony przez własną artylerię por. Stangret, ginie też jego strzelec. Pilot — kapral Nowakowski uratował się skacząc na spadochronie. Zginął kiedyindziej...

Porucznik Rudowski z pilotem plutonowym Kuleszą i Strzelcem Szeliga ruszyli na dalekie rozpoznanie. Wyprosił prawo zabrania czterech pięćdziesięciek. Polecieli daleko — nad ziemie niemieckie. Grzmotnął wszystkie cztery bomby na jakiś dworzec na linii Kreuzburg - Rosenberg. Pruły w nich niemieckie szrapnele, aż niebo trzeszczało. W pewnej chwili strzelec Szeliga osunął się bezwładnie. Porucznik Rudowski pyta go, czy zawracać. „Boże broń, panie poruczniku" — przestraszył się Szeliga — „Ja przetrzymam" mówi, a usta już ma blade.

Rozpoznanie porucznik Rudowski już miał. Ale jakże to się chwytać darmo czterech pięćdziesięciek, wyżebranych u dowódcy? Skoczył na terytorium niemieckie, grzmotnął wszystkimi czterema bombami w stację na linii Kreuzburg - Rosenberg. (d. c. n.)

---

# Polska cierpiąca

## Pod okupacją niemiecką

### POLEGLI I SKAZANI

Swego czasu donosiliśmy o aresztowaniu ks. biskupa Fulmana i ks. sufragana Gorala z Lublina.

Jak się okazuje obaj dostojnicy kościelni skazani zostali przez sąd niemiecki na karę śmierci, która zamieniona im została na dożywotnie więzienie.

Znany artysta polski Józef Węgrzyn który kreował rolę jednego z dyktatorów w „Genewie" Bernarda Shawa, został aresztowany przez władze niemieckie i przebywa w dalszym ciągu w więzieniu w Warszawie.

Do listy poległych w obronie Warszawy dodać trzeba nazwiska dr. Z. Wardejna, działacza S. N., dziennikarza Jerzego Herniczka i J. Gertahka, współpracownika Rozgłośni Poznańskiej.

Na Pomorzu zaginęli K. Fiedler, ławnik m. Bydgoszczy, i prezes Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, w Gostyniu zaś M. Hejnowicz, prezes powiatowej organizacji S. N.

Na obszarach wcielonych przez Niemców do Rzeszy tj. w Poznańskim, na Pomorzu, na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Kaliszu obowiązują już ustawy norymberskie. Odnosi się to do 200.000 żydów, zamieszkujących te ziemie. Wszystkie przedsiębiorstwa żydowskie zostały skonfiskowane.

Ludność Kalisza, liczącego ok. 70.000 mieszkańców ma być wysiedlona celem zrobienia miejsca Niemcom bałtyckim. Działalność władz samorządowych została zawieszona, powołano nową Radę miejską z nominacji. Młodzież Kalisza w wieku lat 15—18 została wysłana w głąb Rzeszy. W ostatnich dniach zaginął jeden z proboszczów kaliskich i pięciu właścicieli ziemskich.

### PIĘCIOLATKA

„Kattowitzer Zeitung" donosi, że władze okupacyjne w Gdyni mają przystąpić do realizacji pięcioletniego planu oczyszczenia miasta z wszystkiego, co jest „obce architekturze niemieckiej".

„Voelkischer Beobachter" ogłosił oświadczenie sekretarza stanu w ministerstwie wyżywienia Rzeszy [illegible] w sprawie uregulowania praw własności na ziemiach „zaanektowanych", to znaczy na Pomorzu, Wielkopolsce, Śląsku, w woj. łódzkim, na Suwalszczyźnie, w Ciechanowskim i t. d. Po stwierdzeniu, że po powrocie do Niemiec tych „zrabowanych" przez Polaków ziem będą one uprawiane tylko przez chłopów niemieckich, [illegible] oświadczenie wywodzi, że pierwszeństwo w uzyskaniu ziemi mieć będą żołnierze, którzy ziemię tę zdobyli.

Do czasu ukończenia wojny majątki na ziemiach anektowanych zarządzane będą przez powierników. Jedynie Niemcy sprowadzeni z państw bałtyckich otrzymują natychmiast prawa własności.

Tworzenie włościaństwa niemieckiego na ziemiach zaanektowanych należeć ma do ministra wyżywienia Rzeszy, który przeprowadzi swoje zadanie w porozumieniu z komisarzem Rzeszy dla umocnienia narodowości niemieckiej. Tym komisarzem jest szef S. S. Himmler.

### W WARSZAWIE I KRAKOWIE

W połowie grudnia ceny w Warszawie kształtowały się w ten sposób: Cukier — 2.50 zł., masło — 6 zł., mięso — 5 zł., sól — 2 zł., litr nafty — 6 zł. Ceny odzieży są niskie, gdyż ludność wyprzedaje się z ubrań, by móc nabyć środki żywności.

Piękna sala balowa pałacu Brühlowskiego w Warszawie (gmach MSZ) zamieniona została na kino, zarezerwowane wyłącznie dla Niemców.

Generalna Dyrekcja Kolei t. zw. obszaru wschodniego tj. okupacji niemieckiej w Polsce przeniesiona została do Krakowa. Prezydent Generalnej Dyrekcji zarządzeniem z dnia 2 grudnia utworzył tymczasowy specjalny urząd Dyrekcji Kolei Żelaznych w Łodzi.

W połowie grudnia niemieckie władze kolejowe w Polsce wydały zarządzenie na którego mocy dwutorowy szlak kolejowy dla pociągów pospiesznych między Gdańskiem przez Malbork do Warszawy, został na odcinku [illegible] aż poza Modlin, włączony do gdańskiej dyrekcji kolei Rzeszy.

### NIEMCY BAŁTYCCY

„Deutsche Allgemeine Ztg." zamieszcza korespondencję z Poznania, która podaje, że w okręgu partyjnym Warty pracuje już 10.000 Niemców bałtyckich. Do końca roku przejąć ma zakłady rzemieślnicze i handlowe dalszych 20—40 tysięcy przesiedlonych Niemców. Ogółem w okręgu Warty znaleźć się ma 75 tys. Niemców bałtyckich, w tej liczbie 200 lekarzy, 200 aptekarzy i 120 prawników. Z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego 400 — 600 nauczycieli zajmie się wychowaniem 10.000 uczniów.

Autor korespondencji podaje dalej, iż od kilku tygodni pracują już w Poznaniu uczeni niemieccy z uniwersytetu dorpackiego, m. in. zoolog i botanik prof. Thomson, b. kierownik instytutu do spraw niemieckich prof. Stoder i dr Hippius. Jest też w Poznaniu autor „Historii Niemców Bałtyckich" prof. Wittram. Praktykuje też wielu lekarzy, wśród nich chirurg z Tallina dr Hesse. Ordynuje również lekarz chorób dziecinnych dr Hunnius. Prócz tego Niemcy bałtyccy objęli szereg zakładów rzemieślniczych. Co się tyczy rolników to otrzymali oni od 50—200 morgów ziemi.

### PRZESIEDLENIA

Prasa niemiecka oblicza ilość Niemców, którzy mają być przesiedleni z obszarów polskich okupowanych przez Sowiety do obszaru zajętego przez Niemcy na 100.000.

Niemcy ci, pochodzący przeważnie z Wołynia, Małopolski Wschodniej oraz z powiatów nad Narwią, mają być osiedleni na terenie Poznańskiego, Pomorza i na innych obszarach, które Niemcy uznali jako wcielone do Rzeszy. Przydzielone im będą na własność gospodarstwa i przedsiębiorstwa Polaków, których Niemcy stamtąd usuwają i bądź wywożą w głąb Niemiec, bądź też wysiedlają na teren t. zw. gubernatorstwa. Według źródeł niemieckich akcja przesiedlenia ma trwać do 1 marca 1940.

### ROBOTNICY POLSCY W NIEMCZECH

Paryski „Temps" podaje za szwajcarskim „Bundem", że w okresie Nowego Roku przybędzie do Niemiec 4 tysiące robotników - specjalistów z Polski.

Robotnicy ci rozmieszczeni będą w najróżniejszych gałęziach przemysłu by uniemożliwić wszelkie zamiary sabotażu.

Przyjmowaniem tych specjalistów zajmuje się niemiecki urząd pracy, który przeprowadza dokładne badanie przeszłości każdego robotnika.

Płaca Polaków ma być niższa od płac robotników niemieckich.

## Pod okupacją rosyjską

We Lwowie zmarł b. senator i profesor uniwersytetu lwowskiego dr Zdzisław Żmigryder - Konopka.

Wszystkie szkoły w okupacji sowieckiej przejęte zostały przez władze okupacyjne. Rodzice mogą wybierać język wykładowy dla dzieci. Jako oficjalne języki figurują obecnie polski, ukraiński i żydowski.

Sowieckie władze rozwiązały we Lwowie gminę żydowską. Likwidatorem majątku gminy mianowany został adwokat Fabian.

We Lwowie sytuacja aprowizacyjna pogarsza się z każdym dniem. Kg. chleba kosztuje 2 zł. kg. masła 16 zł.

Wychodzą trzy gazety: Ukraińska polska i żydowska. Dziennik żydowski znajduje się pod redakcją komisarza przysłanego z Rosji.

## Pod okupacją litewską

„Tass" w depeszy z Kowna pisze o zamknięciu uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie twierdzi, że uniwersytet ten przekształcił się ostatnio w jeden z ośrodków antylitewskiej działalności i w miejsce schronienia dla oficerów b. armii polskiej.

Studenci — pisze agencja sowiecka — nie mieli nic wspólnego z nauką. W murach uniwersytetu wydawano były ulotki i odezwy oraz przechowywana była broń. Na 3000 studentów zaledwie 300—400 pochodziło z Wileńszczyzny.

Obecnie według informacji korespondenta Tass do zamkniętego uniwersytetu w Wilnie wyjechało już z Kowna około 100 litewskich profesorów i uczonych.

## Nr. 7 Biblioteki powieści w zeszytach

W przedmowie do siódmego numeru „Biblioteki w zeszytach" czytamy między innymi:

Potęga starożytnego Rzymu była niezmierzona. Rzym dyktował wolę światu. Zdawało się, że nie ma potęgi, która mogłaby się przeciwstawić nie mającej granic pysze cezarów. Ziemie, najdalej nawet położone od imperium, musiały stanowić jego przestrzeń życiową.

Jeden z ostatnich cezarów, krwawy błazen Neron uznał się za równego bogom. Stał się źródłem prawa. Wszystko, co czynił, musiało być uznane jako prawne, moralne i etyczne, gdyż pochodziło od «boskiego cezara». I zaczął się upadek wielkiego mocarstwa.

## Zwycięskie męczeństwo

Neron skończył swój żywot tragicznie, bo nikt w dziejach ludzkości nie pogwałcił bezkarnie praw boskich i ludzkich. Neron minął «jak mija wicher, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu». Tymi słowami kończy Henryk Sienkiewicz, jeden z największych pisarzy świata, «Quo Vadis».

Nie ma w literaturze wszystkich narodów utworu, któryby z równą mocą odmalował zwycięskie męczeństwo chrześcijan.

Nr. 7 „Biblioteki w zeszytach" przynosi właśnie, jeden z najbardziej wstrząsających rozdziałów Quo Vadis. Cena 32 stronicowego zeszytu 4 lei — do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży „Kuriera Polskiego".

## Nowy proboszcz polski na Bukowinie

### odprawił uroczystą „Pasterkę"

Jednym z najważniejszych czynników w polskich osiedlach, który podtrzymuje polskość pod każdym względem, jest bez wątpienia proboszcz narodowości polskiej.

Niestety, nie wszystkie osiedla nasze mają szczęście posiadania proboszcza Polaka. Cierpi wówczas na tym tak życie narodowe, jak i katolickie. Walka o kościół Polaka trwa w niektórych miejscowościach od szeregu lat.

Tak np. ludność polska miejscowości górskich Dunawiec, Laurenka i Dawideny - Zrab od 25 lat wyrażała pragnienie wyłączenia tych wiosek z niemieckiej parafii Mestecani i utworzenia odrębnej parafii polskiej.

Dopiero obecnie wskutek usilnych starań niestrudzonego konsula R. P. p. T. Bayanowskiego pragnienia ludności góralskiej zostały ziszczone. Ks. biskup Robu uwzględnił pragnienia Polaków, wioski Dunawiec, Laurenka i Dawideny - Zrab zostały z dniem 22 grudnia br. wyłączone z niemieckiej parafii Mestecani, powstała zaś nowa parafia polska z siedzibą w Dunawcu.

Proboszczem tej parafii został ks. Witold Hadrycewicz, Palotyn, pochodzący z Polski.

Radość ludności góralskiej była nie do opisania, gdy w dniu 22 grudnia br. ks. proboszcz Hadrycewicz wraz z p. konsulem T. Bayanowskim, przybyli do Dunawca. Ludność polska ze łzami w oczach powitała swego duszpasterza, p. konsulowi zaś dziękowała z całego serca za opiekę.

I gdy po raz pierwszy w tych stronach polski kapłan słał modły do Boga, odprawiając „Pasterkę", ludność góralska z Dunawca, Laurenki i Dawideny - Zrabu, zebrana na to do jednego uświęcenia, barwnie przystrojona, śpiewając polskie kolędy, dziękowała Wszechmocnemu za wysłuchanie ich modłów, które wznosili przez 25 lat.

Radca handlowy Ambasady R. P. w Bukareszcie zawiadamia niniejszym uchodźców polskich w Rumunii, posiadających pojazdy mechaniczne, że władze rumuńskie zwolniły właścicieli pojazdów od obowiązku opłacenia cła na dalsze 3 miesiące, t. j. do dnia 31 marca 1940 r. Tym samym przedłuża się automatycznie bez jakichkolwiek formalności, do dnia 31 marca 1940 r., ważność prowizorycznych kart cyrkulacyjnych, wydanych przez władze rumuńskie.

# PRZEGLĄD PRASY

## Kanada i wojna

„Marianne" ogłosiła artykuł premiera kanadyjskiego p. Mackenzie King na temat stosunku Kanady do wojny. W artykule tym czytamy m. in.:

«Na kilka miesięcy przed wojną było publiczną tajemnicą, że Niemcy nagromadziły takie zasoby materiałów, że najlepsza wola i najwyższa aktywność Anglii i Francji nie zdołają odzyskać straconego czasu.

Obecnie dumny jestem, mogąc stwierdzić, że [illegible] w pewnej części w wyniku, mającym na celu uzyskanie nie tylko równowagi, ale nawet przewagi materialnej, jaką posiadają teraz sprzymierzeni w pewnych dziedzinach. Na przykład na odcinku materiału lotniczego Kanada, w ciągu trzech pierwszych miesięcy wojny, zaspokoiła potrzeby Imperium brytyjskiego na cały rok wojny. W dziedzinie materiałów metalurgicznych oraz produktów żywnościowych Kanada będzie mogła sama od r. 1940 zaspokajać w całości potrzeby wszystkich wojsk sprzymierzonych w Europie.

«Jest to wielki wysiłek organizacyjny. Znajdujemy się, jak dotychczas, poza niebezpieczeństwem bombardowania lotniczego i to sprzyjające położenie umożliwia nam rozwój i powiększenie naszego przemysłu bez większej obawy zaników.

Czy Kanada, prowadząc wojnę z Niemcami, ograniczy swój udział do zaopatrywania sprzymierzonych pomocy ekonomicznej? Nigdy w życiu. Wobec tego, że największe potrzeby zaznaczyły się w dziedzinie materiałów wojennych, Kanada, przygotowana do zaspokojenia tych braków, musiała w tym celu skierować swe wysiłki. Poza tym jednak pozostaje do wypełnienia powinność zobowiązania, mobilizacyjnego uczestniczenia w walce z Niemcami.

Podkreśliwszy wielkie zalety żołnierza kanadyjskiego premier Mackenzie King omówił jeszcze zagadnienie lotnictwa kanadyjskiego.

«Nie jest tajemnicą, że Kanada ma się stać w najbliższym czasie jednym z filarów Royal Air Force (brytyjskie siły powietrzne), [illegible] z przyszłym rokiem Kanada zacznie wypuszczać aparaty oraz pilotów już nie setkami, ale tysiącami. Prawdopodobnie osiągniemy liczbę produkcji w wysokości dwóch tysięcy samolotów miesięcznie, co przekracza najwyższe normy zdobyte w produkcji europejskiej.

Wyszkoleni u nas piloci udadzą się na plac boju z naszym materiałem, by ich przyzwyczajenie oraz ich wyćwiczenie mogły dać najlepsze wyniki!».

## Nie tędy droga

„Journal de Genève" w dwóch artykułach omówił zagadnienie masowych przesiedleń ludności, stwierdzając, że dotychczas tego rodzaju akcja była przeprowadzana na zasadzie porozumienia zainteresowanych stron i miała na celu podniesienie stopy życiowej przesiedlanej ludności.

Omawiając sprawę przesiedlonych do Polski Niemców bałtyckich, „Journal de Genève" stwierdza:

„Położenie przesiedlonych jest tym tragiczniejsze, że wyrwani ze środowisk historycznie rozwiniętych, znaleźli się w Polsce, pod okupacją wojskową, w kraju, spustoszonym przez wojnę, gdzie obecnie panuje zupełny chaos. W dodatku przesiedleni wiedzą, że pobyt w tych stronach może okazać się tymczasowy, aż zawsze do wyników wojny".

„Ponadto przesiedlenie, jakie zagraża Polsce, może być tylko [illegible] przez próbę wytworzenia sztucznej większości niemieckiej w Polsce zachodniej (gdzie przed wojną było 5 do 10 proc. Niemców), o ile przesiedleniu temu nie będzie towarzyszyć obfity dopływ kapitałów. Los Polaków, usuniętych do Polski centralnej, gdzie kultura ziemi nie jest intensywna, a przemysł słabo rozwinięty, jest wprost tragiczny.

„Istnieje więc wielkie niebezpieczeństwo, że w krótkim czasie, a nawet głód wraz z epidemiami [illegible] zarówno Polaków, jak i Żydów, przesiedlanych obecnie nie tylko z Polski zachodniej, ale również z całego terytorium wielkiej Rzeszy".

W rezultacie „Journal de Genève" przeczy twierdzeniu, jakoby akcja przesiedleńcza była korzystna dla pokoju.

„Obecne przesiedlania pogorszają położenie i grożą całkowitym zaprzepaszczeniem ruchów emigracyjnych w przyszłości. Gdyż z jednej strony może grozić obawa przed [illegible], a z drugiej strony państwa imigracyjne zamkną, w ile możności, swe granice, nie chcąc żywiołów, które mogłyby być wezwane przez swe kraje ojczyste do powrotu w innej sytuacji [illegible]. Państwa w rezultacie zamkną swe granice. Czy można więc utrzymywać, że prawdziwy pokój może ustalić się w takich warunkach?"

Nowy numer pisma
NOWA POLSKA
złożony z artykułów wybitnych pisarzy ku [illegible] z kolumną poezji K. Iłłakowiczówny.
Numer ukaże się na święta Trzech Króli. Żądać we wszystkich kioskach, kolporterów i w „Kurjer Polski", [illegible] ilość egzemplarzy. Cena egz. 5 lei.

WALIGORSKI STEFAN
Porucznik z 1-go Pułku Lotniczego
zmarł po długich cierpieniach w Czerniowcach dnia 22. XII. 1939. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym w Czerniowcach, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
KOLEDZY

Wieczór Trzech Króli 6.I.1940
W polskiej restauracji
Calea Victoriei 41 (Pasajul Român)
Sala udekorowana, Nowa orkiestra, Dania ciepłe i zimne i napoje po barze, Menu ceny przystępne. Wstęp wolny, Codziennie obiady po 25 lei o. raz kolacje.
KUCHNIA POLSKA

Dr. Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
[illegible] porady bezpłatne
Bulevardul Elisabeta nr 5A I piętro
Konsultacje [illegible] 5—6. Tel. [illegible]

Dr. Ana Alesker
Akuszerka i choroby kobiece
Vasile Lascăr 8 (Piața Rosetti)
Godz. 9—12 i 3—6 Tel. [illegible]
[illegible]

Dr. Med. Gruberg
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Vasile Lascăr 8 (Piața Rosetti)
Godz. 10—2 i 3—8 Tel. [illegible]
[illegible]

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

**Szeriga Michał**, Zakład-Kraków, Czyżek Otto, T.T.R., Kozka Anna ur. Wramba, Piotrowice Śląskie (Katowice), Herbatowski Władysław, Bejer Ignacy, Stanuł Edward, urzędnik kolei (Dworzec kol. 7) Bydgoszcz, Zadorecki Władysław urz. banku Polskiego Poznań ul. Kasw. Lubeckiego, Dobrzyńska Helena, Warszawa ul. Niepodległości 243 m. 68, Wojtaszek Jan inżynier, żona Kazia, Warszawa, ul. Zmirskiego 66, Werner Eugenia, wdowa po urzędniku Bydgoszcz, Garbary 19. m. 6, Olszewski Wiktor, żona Wiktoria, córka Barbara, Starachowice, Zakłady F. A., Sizpa Ludmiła i syn Zbigniew, Warszawa ul. Dmochowskiego 13 m. 24, Surowicz Maria, syn Bronisław, Warszawa ul. Czarneckiego 136 m. 2, Kaykowa Zofia, Pitry Stanisław biuro cenzury, Valda Stanisław, Drzewicki Michał, Lwów, Radwański Zygmunt, Przemyśl, Tyszewski Alfred, Bronisław, Sumien (owa) Helena i syn Tadeusz, Przemyśl ul. Dworskiego 27 m. 4, Malinisk Stefania Warszawa, Mościbrodzki Julian, mosty kolejowe, Witmak Familia z Łodzi ul. św. Jerzego 11.

**Haładejowie Janina i Izydor, Król Henryk** z Warszawy oraz **Dobiekówna Zofia** z Poznania zamieszkują: Sofia, (Bulgarie) ul. Tsar Schischman 2.

**Jankiewicz Józef** z Koprzywnickiego poszukuje siostry Marii Jarczewskiej - Jankiewiczowej, brata Stanisława — stałych mieszkańców Rumunii — oraz znajomych, Tulcea, Komitet pomocy Uchodźcom.

**Domino Piotr, Der Bronisław, Zieliński Tadeusz** z Krakowa poszukują wszystkich krewnych i znajomych. Tulcea, Dom Polski, Romania.

**Ir, Ir, Ir**, daj znać. Bukareszt ul. Christian Tell 21. Dom Polski.

**Ziętkiewiczówny Karol** poszukuje. Mam wiadomości o ojcu, Słońcowa Ploeşti, Hajdan 14.

**Karpiński Władysław** jest w Romanii, Otopleni koło Bukaresztu. Poczta Bukareszt, Dom Polski ul. Christian Tell 21.

**Zofia Rudzka z córką Dolidką** poszukuje męża, który jest podobno na Węgrzech. Ploeşti Hajdan 14.

**Waldemara Wołowicka** z Warszawy poszukuje Jadwiga Czaska Borońska. Wiadomość do Kuriera.

**Antoni Kulisz** z Łodzi poszukuje krewnych i znajomych i prosi o podanie adresu. Cernavoda, Jud Tulcea Ofic. Babadag Romania.

**Lewandowski Antoni**, poszukuje p. Pokropka Antoniego z Warszawy, który przebywa w Rumunii w Bukareszcie. Łaskawe wiadomości proszę kierować Konsulat Polski w Czerniowcach.

**Lipski Juliusz** (Z. R.) Warszawa, mieszka obecnie Hotel „Nisa" Bd. Elisabeta 36, tel. 5309.

**Zbigniew Seiboz - Byński** poszukiwany. Wiadomości proszę kierować do Joanny Burhardt Brasov Hotel Aro.

Ktoby mi widział o **dr Ignacym Dolkowskim** i jego żonie Tusi z Truskawca, którzy wyjechali samochodem w dn. 17. 9. z Tarnopola w kierunku Zaleszczyk do Rumunii, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Adolf Mitelski, inspektor szkolny [illegible], Cernauti, str. Criasnei 16a, Romania.

**Płk. Grefnera Alfreda** ze Lwowa, poszukuje Jan Grabowski ze Lwowa. Lewandówka, obecnie Czerniowce „Dom Polski".

**Szekowicza Mieczysława** studenta Politechniki Lwowskiej poszukuje Czapliński, Targoviste, Lagarul Ofit. Polonezi.

**Colonel Fialla**, Cernauti Romania, poszukuje porucznika adwokata, Tadeusza Webera ze Lwowa.

**Olekszy Rudolf** poszukuje braci, Juliana, Czesława, Ryszarda, rodziców i krewnych ze Stryja w Rumunii i na Węgrzech. Wiadomości, Constanta, str. Petre Gogorescu 2.

**Hariman Władysław** z Patrzyk Dolnych następnie Jarosław poszukuje krewnych i znajomych Romania, Turnu Severin, YMCA.

**Dr Adam Ostański** Spitalul Militar Slatina Olt. - Romania — poszukuje żony i na Węgrzech braci kapitanów Kazimierza, Bronisława, dr Zdzisława.

**Doktór Władysław Ostanowski** z synem poszukiwany. Wiadomości proszę kierować do Joanny Burhardt Brasov Hotel Aro.

**Józefa Kuczmarczyka** z Krakowa poszukują G. Stachowiczowie, Govora Jud. Valcea.

**Chmielarz małżonkowie** poszukują Kazimierza Kruka oraz znajomych z Tarnopola, Targu Jiu, str. 21, Treime 2.

**Frajzmidt Roch**, Romania, Govora, poszukuje brata Henryka podoficera.

**Rutkowski Wiktor** poszukuje Stefana Przypkowskiego z Dęblina, Władysława Rutkowskiego z Krosna oraz znajomych i przyjaciół, Pitesti, Y.M.C.A.

**Jan Pierzchalski, Józef Szuba** z Krakowa, zawiadamiają żony i krewnych i znajomych że przebywają Romania, Calimanesti, proszą o wiadomości o rodzinach.

**Serdeczne życzenia** z Nowym Rokiem zasyła wszystkim Siostrom P.C.K. z Radomia Wiceprzewodniczący Koła Franciszek Radziejowski.

**Urbanowicza Zbyszka** podchorążego Batalionu Pancernego Lublin, poszukuje Kulągowski Eugeniusz, Targu Jiu Lagerul.

**Kozibianka Aleksandra** z Warszawy poszukuje trzech braci: Kozłby Adama, Stanisława, Tadeusza i krewnych, Romania, Craiova YMCA str. Bulr. Carol 73.

**Inż. Stefan Reichard** ze Sakowszczyzny pow. Wołożyn wojew. Nowogródek, szuka żony Izabeli i syna Stefana, oraz wszelkich o nich wiadomości, Baile - Govora.

Mam wiadomości dla p. kpt. **Kuballi Fr.** z Białej i dla ppor. Dudka Józefa z Kat. o ich rodzinach. Walus Franciszek, Tabara Internaţi Polonezi, Comişani, Dâmboviţa.

**Dr. Pobrzyński Józef** z Krakowa, ul. Krowoderskiej, mieszka w Calimanesti.

**Karpowicz Bolesław** z Gródka Jagiellońskiego poszukuje krewnych, znajomych z Kołbuszowej Strzyżowa, Patrzyk Dolnych. Adres: Colonia Primariei, sect. III Albastrub, Timişul de Jos, Jud. Prahova.

**Jałowski Stanisław** z Łodzi poszukuje Henryka i Mariana Graczyków oraz rodzinę. Wiadomości: Urziceni, Jud. Ialomiţa, Dom żołnierza, Zalewski Stanisław.

Smolarska poszukuje [illegible] Józefa Wolańskiego, Władysława i [illegible] z [illegible], Ca[illegible], Jud. [illegible].

Profesor **Dr. Jan Kamiński**, Calimanesti, Hotel Calimanesti, poszukuje prof. Dr. Dąbkowskiego Przemysława, Dr. Adama Vetulaniego i Dr. Antoniego [illegible].

Inż. [illegible] i **Lichomski Jan**, przebywający w obozie na Węgrzech, proszą o podanie swego adresu. Inż. Michał Grundwald, Ocnele Mari, Jud. Valcea Romania.

Proszę się [illegible], którzy cokolwiek wiedzą o Tadeuszu Kaczyńskim aby zechcieli łaskawie powiadomić mnie. Adrjanna Kacprzak, Cernauţi, str. Vlahuţa 4.

**Kubel Wilhelm** z Rudy Śląskiej prosi swych krewnych i znajomych o wiadomości. Adres: Rosiu str. Transilvania Nr. 62 bis (Sava Konstantinescu).

**Jan Samulski** poszukuje synów swych z Warszawy, Stanisława i Zdzisława Zamulskich z Warszawy. Wiadomości proszę kierować Konsulat Polski w Czerniowcach.

**Antoni Lewandowski** poszukuje brata swego Eugeniusza Lewandowskiego z Warszawy. Łaskawe wiadomości proszę kierować: Konsulat Polski, Czerniowce.

**Mieczysława Nieznańskiego** z Gdyni poszukuje. Wiadomości proszę podawać B. Nieznański, Bucureşti, str. J. Michelet 1, ap. 4.

**Kazimiera Hertzbergowa** z Lwowa prosi krewnych i znajomych o wiadomości pod adresem: Baile Govora, vila Mercur, str. Carol II Nr. 3.

**Michał Nowicki** z Czarnkowa jest [illegible] podać mój adres, Konarski Aurel Vlaicu 16, Bucureşti.

**Deptuły Stanisława**, żony Haliny, córeczki Ewy, poszukuje Hala z Iwonką i tatusiem. Jakichkolwiek wiadomości bardzo proszę kierować do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Poszukuje się **Jana Kandziołę** z Bytkowa, urzędnika Urzędu gminnego w Wełnowcu. Wszelkie wiadomości o miejscu pobytu wyżej, a także poszukiwanego proszę kierować na adres: Hubert Słowski, Lagarul Polonai Pitesti Romania.

**Janusza Rewadzkiego** z Kalisza poszukuje Aleksander Mazur, Bukareszt Bulevar Lascar Catargiu 30 ap. 4. Mam wiadomości od ojca Juliusza.

Poszukuje 17-letniego **Stanisława Giemzykiewicza**. Maria Bielak, Mosna, Judetul Arad.

**Mielnik Karol** — mam list od żony. Tuszyński Mihai Voda 13 ap. 7 Bucuresti.

**Emilian Barakowski** poszukuje rodziny w Rumunii i na Węgrzech zgłoszenia do Kuriera Polskiego.

**Górniecki Zbigniew** ze Lwowa poszukuje krewnych i znajomych, Bucureşti, str. Brezoianu 15.

**Krystyna Garbińska** proszona jest o podanie swego adresu do Ambasady al. Zoey 4.

**Bronisław Wierzejski** podch. kapr. 1 p. Artylerii przeciwlotniczej zginął na Rakowieckiej w Warszawie 4 września. Od tej chwili zginął bez wieści. Wszelkie wiadomości nadsyłać: Italia, Torino, via Rivalta 5. Antonio Gaddoni.

**Lublin - Wojciechowscy Andrzejostwo** z Anina poszukują brata dr med. Mariana, Zdzisława Eckhardta oraz p. Berezyńskiego Maksa z Warszawy. Ocnele Mari, Jud. Valcea, Romania.

**Jezierskiego Stefana** z Warszawy szuka Zakolski Konstanty, Bucureşti, Hotel Lyon Griviţei 90.

**Sagra Stanisław** poszukuje Stanisława i Henryka Piekarskich Bucureşti, hotel Royal Palace 167.

**Luks Herwin**, stud. medycyny, który wyszedł z Krakowa z narzeczoną dnia 3. 9., ostatnio widziany po pomocy w Jaworowie, **poszukiwany. Wszyscy** którzy mogą podać jakiekolwiek wiadomości o powyższym proszeni są o skomunikowanie takowych na adres: Oskar Barber, Braila Blv. Cuza 31.

**Dr Fiebier Witold** przebywa w Pitesti, str. Fructelor 2, YMCA.

**Mikołajewski Zygmunt** z Warszawy Grzybowska 42 poszukuje rodzinę i znajomych. Obecnie znajduje się w Rumunii. Adres: Romania, Tulcea. Komitet Uchodźców Polskich.

**Charkiewski Antoni** z Warszawy poszukuje rodziny na terenie Rumunii i Węgier, Ploesti Dom Polski.

Fliszler **Henryk** z Warszawy poszukuje krewnych. Ploesti Casa Polona.

Poszukuje się **Rolankowskiego Michała** ze Stanisławowa, ostatnio w Gródku Jagiellońskim. Wiadomości: Janina Lazar Turnu Severin str. Traian 70.

**Helena Skibniewska** - Siedlce poszukuje Tadeusza Bastgena i znajomych — Ploesti Casa Polona.

**Zbigniew Kraszewski** poszukuje brata Jerzego lub wiadomości, Ploesti Casa Polona.

**Władysława Okulicka** z synem mieszka Targu - Jiu str. Unirei 144.

**Zawadzki Jan** z Lotu, Strehaia Romania poszukuje Skrzeszewskiego Leona na Węgrzech.

**Józef Hieronim Porzeński** urzędnik państwowy zginął tragicznie o czym zawiadamia się krewnych i znajomych.

**Czesław Grochowski** z żoną Stefanią i Zofia Przybysz z Warszawy Powiśle, znajdują się w Rumunii Targu Jiu str. Tepes Voda 47, Jud. Gorj.

**Dudek Aleksander, Piasek Florian, Dąb Franciszek, Roman Jan, Aleksandrowski Wojciech, Krzyszkowski Stanisław**, wszyscy z PZL Rzeszów zamieszkali w Babadag Jud. Tulcea poszukują krewnych i znajomych.

**Szrakel Ignacy** Turnu Severin Lumini 10 prosi znajomych na terenie Rumunii i Węgier o skomunikowanie.

**Bogudzicki Tadeusz**, dr. med. weter. poszukiwany przez żonę Kazimierę przebywającą w Budapeszcie. Wszelkie wiadomości do Informatora C. K. V. Roma 28.

**Jerzy, Stanisław Jakubowski**, inżynier z Łodzi poszukiwany. Wiadomości od rodziny u pp. Chitulescu, Bucureşti, Turnescu 11.

**Siebiecki** — list i pieniądze do odebrania. Józef Piekarski u p. Wechsler, Bul. Domnitei 15, II pt.

**Podkowicz Józef** z Dragasani, Jud. Valcea — poszukuje Szczebałowicza Leona i Dr. Horodyskiego Stanisława, obu ze Lwowa.

**Helena Buszko** z Dębicy, Calimanesti. Romania, Hotel Calimanesti, poszukuje męża Alojzego Buszko, por. rez. i brata ciotecznego Franciszka Solarz.

**Maria Bodrożek**, Calimanesti. Romania, Hotel Calimanesti, poszukuje męża Antoniego Bodrożka, majora.

**Piasecki Mieczysław** z Warszawy, poszukuje p. Włodzimierza Jegorowa z Sosnowca — mieszka Buzau, str. Rosetti Nr. 8.

**Jan Herbelski** poszukuje żony Pauliny z dziećmi z powiatu Biała Krakowska.

**Adw. Stanisław Gebard** z Warszawy prosi znajomych o skomunikowanie się pod adres: Turnu Severin, Romania, poste restante, do początku stycznia 1940 r.

**Mikołajska**, Czerwony Krzyż, Lwów, szuka braci na Węgrzech lub Rumunii. Hordyński, Cernauţi, Casa Polona.

**Hołodicka Maksymiljana, Młynka** Alojzego z Chorzowa i Krusza Wilhelma z Rudy Śląskiej, poszukuje Jerzy Kucia, Ploeşti, str. Baronzschi 94, Romania.

**W. Starża-Majewscy** poszukują Wiesława Bystronia, Ludwika Skorskiego, Stanisława Skorskiego, Marii i Antoniego Stachowiczów. Wiadomości, nawet od osób trzecich, proszę kierować: Romania, Buzău, str. gen. Averescu 17 (la D-na Popa) i Gen. Konsulat R. P. w Bukareszcie.

**Antonina Łada-Grodzicka** poszukuje męża swego Romana, dr. med., Targoviste, str. Popescu 2, Jud. Dambovita.

**Pp. Wanda Hopczakowa i Janina** Piłszakówna z Katowic proszone są o podanie adresu Brunon Pilszak, lekarz, Rosiori de Vede, Komenda Garnizonu Ofic. W. P.

**Wacław Żarębski** przebywa w Slatinie, Reg. 3.

**Bronisław Komisarek** poszukuje por. obs. Alfonsa Nowaka.

**Henryk Misterski** poszukuje żony Kazimiery Misterskiej. Odpowiedź kierować pod adresem: Cazarma Petroşani, Craiova, Campus Polonez 5.

**Józef Grzesiak** poszukuje swoich najbliższych Romania, Dragoslavele, Muşcel, Vila Dr. Vasiliu.

Kapitan-audytor **Dymitrowski Władysław** internowany na Węgrzech w Selyp Lengyel Tabor, poszukuje żony Haliny i dzieci Władysława i Jakóba.

**Red. J. Sietryński**, Focşani, Tutova 14, poszukuje naczelnika adwokata H. Wróblewskiego, dyr. R. Zarębskiego, mecenasa Marka Ryczyńskiego, Andrzeja Krajewskiego i Józefa Bartczaka, E. Sypniewskiego, Z. Gorzałę.

Poszukuję d-ra **Ptaszkiego Mariana z Poznania**, proszę o adres. (Ostatnio był Szpital wojenny Kowel) Dr. **Rauch Władysław. Ungarn, Lengyel Tabor**, Nogyadvarcsa.

**Adam Witowski** z Krakowa Gazowni poszukuje brata Mariana Witowskiego z Łomży, Michała Kilarskiego z Jasła i Alfreda Stoklaska z Krakowa. Adres: Turnu Severin str. Antonini 28. Dom Polski.

**Zbiciek Wawrzyniec** ze Straży Granicznej poszukuje swoją żonę Emilię Zbiciek na terenie Węgier i Rumunii, ostatnio zamieszkałej w m. Beniowa pow. Turka. Ktoby wiedział cokolwiek o jej losie proszony jest o podanie pod adresem: Central Internareal Polonez Turnu Severin, Romania.

**Tarnałowicz Mieczysław i Mojżesz Antoni** z Bielska Śląskiego poszukuja znajomych. [illegible] YMCA.

**Mikuła Antoni** z Bielska proszony jest o adres.

**Pakulowa Janina** ma list od męża w „Kurierze Polskim".

Krewni we Francji poszukują Doktora **Edka Rossmana**, Emanuela Rossmana, zamieszkałych w Warszawie, Dzielna 11. Adresować: Adwokat Cahane, Bucureşti, Rosetti 15.

**Prosa Karol** Craiova Lagerul Polonez 14 reg. Art. poszukuje braci Józefa i Jana, Józefa Tordera oraz krewnych i znajomych.

**Smaga Adam** Craiova Obóz Internowanych, szuka żony Genowefy i dzieci Tadeusza i Marii zgubionych pod Rawą Ruską.

**Polikarp Wróblewski i Stefan Głodkowski** z Warszawy poszukują krewnych i znajomych. Brasov, str. Petru 16.

**Kieralski Kazimierz** ze Lwowa poszukuje brata dr Edwarda. Adres: Caracal str. Ferdinanda 22 Jud. Romanati Dobo Neuberg, Romania.

**Domalewscy Zenonostwo** Jugosławia - Beograd poste restante proszą wiadomości o Aleksandrze **Rywockim**, krewnych i znajomych.

**Jan Czyżelas** poszukuje krewnych i znajomych. Adres: Slatina Olt Strada Stribaret Nr. [illegible].

**Mgr. Józef Łotocha** prosi Kolegów o wiadomość o sobie. Adres: Caracal, str. J. G. Duca 21, Romania.

**Karol Krzyżanowski i Wincenty Hapurki** proszą podać swoje adresy Stanisławowi Jasiewicz — Calimanesti Lazar polonez — mam wiadomości o [illegible].

MIGRENO-NERVOSIN

Proszki Migreno Nervosin
Kogutek
zastosowanie
Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów, migrena, - newralgie
Użycie w razie potrzeby 1—2 proszki dziennie. Do nabycia we wszystkich aptekach w Rumunii.

Opłatę za prenumeratę
KURIERA POLSKIEGO
oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń
prosimy kierować tylko pod adresem
Bucureşti I, str. Academiei 2

## — Ogłoszenia —

**Polecamy** w Bukareszcie Polkę wyszkoloną we Francji, mistrzynię krawiectwa francuskiego pojedynczo i w komplecie. Dla zamieszkałych na prowincji — kursy korespondencyjne. Emma Heydtowa, Casa Femei, Splaiul Independentei 46 tel. 437.80 od 1—2 i od 15—21.

**Pokoju z używalnością kuchni, z meblami lub bez, w pobliżu str. Academiei, poszukuje bezdzietne małżeństwo.** Zgłoszenia do Kuriera pod „W. P."

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 3 lei za milimetr (tam ogłoszeniowy) Strona 2, 3 i 4. 2 lei za milimetr (Ogłoszenia drobne 3 lei za słowo.

Imprimeria „LE MOMENT", Bucureşti

Director responsabil Kazimierz [illegible]

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, sobota, 6 stycznia 1940
Nr. 463 (2)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZURKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. [illegible]

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
[illegible] na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## PRZEOBRAŻENIA

Przemówienie świąteczne Ojca Świętego, wizyta papieska w Kwirynale, wreszcie orędzie prezydenta Roosevelta przesłane na ręce Papieża, wszystkie te wydarzenia raz jeszcze uwydatniły znaczenie Stolicy Apostolskiej, której niepodzielny autorytet moralny uznawany jest dziś nie tylko przez wiernych.

Przemawiając do Świętego Kolegium z racji Świąt Bożego Narodzenia, papież Pius XII bardzo jasno, a bardzo stanowczo określił stanowisko Kościoła wobec ostatnich wydarzeń, mówiąc m. in.:

„Byliśmy niestety świadkami szeregu wydarzeń, niezgodnych zarówno z przepisami pozytywnego prawa międzynarodowego, jak również z zasadami prawa naturalnego i z najbardziej podstawowymi uczuciami ludzkości. Fakty te wykazały, jak daleko zmysł prawa został naruszony przez skrajne poglądy totalistyczne. Do tej kategorii aktów należy dołączyć świadomą agresję, dokonaną na mały naród pracowity i pokojowy pod pretekstem, że stanowił on groźbę, która nigdy nie istniała i która była nawet niemożliwa.

»Okrucieństwa i bezprawne stosowanie środków niszczycielskich nawet przeciwko nie walczącym i ewakuowanym, przeciwko kobietom, starcom i dzieciom, pogarda dla wolności i życia ludzkiego, to są czyny wołające o pomstę do nieba".

Określiliśmy w ten sposób zasadniczy swe stanowisko wobec metod walki papież Pius XII sprecyzował bliżej warunki pokoju sprawiedliwego, mówiąc przede wszystkim:

»Zapewnienie prawa do życia i niepodległości wszystkim narodom, wielkim i małym, potężnym i słabym, jest podstawowym postulatem pokoju sprawiedliwego i honorowego. Wola życia jednego narodu nie może nigdy oznaczać wyroku śmierci dla innego narodu«.

Następne postulaty pokoju to 1) ograniczenie zbrojeń, 2) reforma instytucyj międzynarodowych i życia międzypaństwowego na podstawie ostatnich doświadczeń, 3) zapewnienie ewentualności rewizji traktatów w atmosferze ważnego poszanowania prawa międzynarodowego, 4) rozwinięcie w narodach poczucia odpowiedzialności, sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej.

Stanowisko Ojca Świętego jest zatem jasne i niedwuznaczne. Wywołało ono w świecie, ugnającym się pod brzemieniem obecnych nieszczęść, olbrzymie wrażenie. Z dalekiej Ameryki odezwał się głos hołdu i uznania dla słów papieskich. Prezydent Roosevelt postanowił posłać do Watykanu swego przedstawiciela w osobie ambasadora, nawiązując przerwane od r. 1870 stosunki ze Stolicą Świętą. W orędziu do papieża Piusa XII prezydent Roosevelt zaznaczył, że choć nie nadeszła chwila, by autorytet duchowy Kościoła mógł zaproponować jakiekolwiek rozwiązanie położenia krwawej niszczycielskiej pożogi wojennej, — z czego wynika, że nowa inicjatywa pokojowa nie jest obecnie możliwa, — to jednak gdy wybije godzina przywrócenia pokoju światowego na mocniejszych podstawach, wielkie znaczenie dla ludzkości i dla religii będzie miało podkreślenie łączności wspólnych ideałów«.

Gdy więc tak zbliżają się różne siły i autorytety pod hasłem wspólnych ideałów moralnych, zaszedł w życiu Kościoła oraz Italii wypadek o historycznej doniosłości. Zrywając ze zwyczajem przeszło 70-letnim papież Pius XII osobiście oddał wizytę włoskiemu królowi Wiktorowi Emanuelowi III. Fakt ten na tle współczesnych wydarzeń ma swą dziejową wymowę. Świadczy on, że w chwili, gdy ścierają się dwie sprzeczne koncepcje organizacji świata, Kościół oraz Italia podkreślają wymownym gestem harmonię i zgodę, jakie między nimi panują. I choć, jak słusznie podkreśla prasa włoska, Kościół i państwo włoskie stanowią dwie siły niezależne i odrębne, oba [illegible] jest [illegible] nie tylko władzy duchowej, ale i suwerennej, to jednak istnieje między Rzymem papieskim a królewskim od lat 10 coraz żywiej uwydatniana wspólnota ideałów cywilizacyjnych. »Domeną polityki Mussoliniego — pisał »Corriere della Sera« — jest to, że potrafił on zharmonizować w najwyższym możliwie stopniu nieuniknione i obowiązkowe poczucie egoizmu narodowego z wymaganiami ludzkości oraz cywilizacji«.

Jest to wyraźne odcięcie się od tych prądów, które egoizm narodowy postawiły ponad inne względy.

Przejawów tych z zakresu rzeczy już moralności i filozofii [illegible] wyżej nie można. Świadczą one o przeobrażeniach i nastrojach, jak w [illegible] świata, stanowi wielką siłę moralną.

[illegible]

## Papież błogosławi Polsce
### na przyjęciu noworocznym

**Paryż, 5/I (Havas). Z Rzymu donoszą, że Ojciec Święty Pius XII przyjął ambasadora Polski p. Papée, który złożył Mu życzenia noworoczne.**

**Papież długo rozmawiał w prywatnej bibliotece z ambasadorem Polski, poczym do biblioteki wprowadzeni zostali i przedstawieni Papieżowi wszyscy członkowie Ambasady R. P. przy Watykanie.**

**Na zakończenie audiencji Papież Pius XII udzielił błogosławieństwa apostolskiego Polsce i członkom Ambasady R. P.**

POD SZTANDAREM ORŁA BIAŁEGO

Żołnierze polscy na ćwiczeniach.

NIE MOŻE JUŻ DZIŚ ISTNIEĆ INTERES PRYWATNY, KTÓRY NIE BYŁBY PODPORZĄDKOWANY INTERESOWI OGÓLNEMU.
Król Karol II

## Nowa Polska nie powtórzy błędów przeszłości
### Przemówienie Premiera gen. Wł. Sikorskiego

**Paryż, 4/I. Z okazji Nowego Roku Premier Rządu Polskiego i Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski wygłosił do członków Rządu przemówienie, w którym powiedział:**

**»Dnie przełomu rozstrzygają o celowości naszej pracy dla Polski.**

**Pierwsza ta stanowczo zerwała z rządami, pozbawionymi wszelkiej kontroli, działającymi poza a nawet ponad opinią Narodu. Wiele było przyczyn, jak wskazują ogłaszane dokumenty, naszej strasznej klęski. Winnych osądzi historia oraz Naród, ponoszący w następstwie klęski okrutne ofiary.**

**Jedną z głównych jej przyczyn był niewątpliwie narzucony przez społeczeństwu system rządów. Doprowadził on w Polsce do zabicia energii narodowej w najniewłaściwszym kierunku, do zaniedbań nie dających się odrobić w dziedzinie politycznej, gospodarczej, czy to wojskowego przygotowania do wojny, do nowoczesnej wojny totalnej, przed jaką przestrzegałem naprawdę własne i obce społeczeństwa.**

**Dalsza na Zachodzie wyciąga z tej nauki konsekwencje, lecz za zaniedbania w tym kierunku płaci krwią Naród Polski. Wyciągnęliśmy zatem wnioski z tych najboleśniejszych doświadczeń, jakie zna historia, przyjmując w naszych stosunkach wewnętrznych.**

**Drugą przesłanką naszej pracy jest obowiązująca dzisiaj zasada »właściwy człowiek na właściwym miejscu«, przypadającym każdemu z nas w wysiłku zbiorowym na rzecz wielkiego w tym nieszczęściu kraju, decydują wyłącznie kwalifikacje moralne i fachowe.**

**Stwierdzam z radością, że pod współpracowały zarówno w Rządzie, jak w wojsku rozumieją, że sprawy i stoją z zapałem w życie, niedopuszczając do odradzania rządów klik. Dziękuję im za to z całego serca. Ożywieni temi poglądami i gorącą miłością Ojczyzny nie ustaniemy w wysiłkach na rzecz odbudowy Polski Wielkiej, daleko szczęśliwszej niż w niedalekiej przeszłości«.**

## Odwet za akcję okupantów

**Paryż, 5/I. Agencja Havas donosi, że Rząd Polski gromadzi skrzętnie wszelkie dokumenty odnoszące się do postępowania Niemców na okupowanych terytoriach Polski, aby po zwycięskiej wojnie zastosować w stosunku do okupantów retorsje.**

**Rząd polski w Angers wygłosił odpowiednie oświadczenie.**

**Oficjalnie podają również, że do siedziby Rządu Polskiego w Angers przybył ostatnio ambasador Turcji Kemal [illegible] Taray, jako reprezentant Republiki Tureckiej przy Rządzie Polskim.**

**W najbliższych dniach oczekiwane jest przybycie reprezentantów Portugalii, Chin, Chili i Urugwaju.**

**Rada miasta Angers uchwaliła zmienić nazwę jednego z najpiękniejszych placów i dać mu nową nazwę Place de Varsovie.**

## Ameryka wobec Europy
### Wielka mowa Prezydenta Roosevelta

**Waszyngton, 5/I (Rador).** W środę otwarte zostało trzecie posiedzenie 76-go kongresu Stanów Zjednoczonych, na którym Prezydent Franklin Roosevelt wygłosił wielką mowę polityczną na temat »Państwa i narodu«.

Prezydent stwierdził w swej mowie, że do rewolucji, do dyktatur i do wojny w Europie doprowadziły złe zastosowanie siły socjalne i gospodarcze. Metoda siły, która ma usprawiedliwiać dyktatury i która im stale towarzyszy, wywołana została przez konieczność akcji radykalnej celem poprawy warunków wewnętrznych tam, gdzie system demokratyczny z tych, lub innych powodów [illegible] nie doprowadził do rozwiązania zadań narzuconych przez nową erę.

Przewodnimi ideami konstytucji amerykańskiej były: wspólna obrona, ogólny dobrobyt i pokój wewnętrzny. Należy jednak podkreślić, że ogólny dobrobyt 130 milionów mieszkańców Stanów Zjednoczonych zależy w dużej mierze od dobrobytu lub nędzy innych narodów.

Przy całym swym dążeniu do zachowania neutralności Stany Zjednoczone nie mogą zatym pozostać obojętne na to, co się dzieje w Europie. [illegible], większość obywateli Stanów Zjednoczonych nie chce, by młodzież amerykańska jechała na europejskie [illegible]. Nie można jednak trzymać narodu z dala od wojny, a jednocześnie twierdzić, że wojna nas nie obchodzi. Musimy współpracować w dziele pokoju.

**Niebezpiecznie będzie mieszkać w powojennym świecie, nawet dla Amerykanów, jeśli ten świat prowadzony będzie przez siły, kierowane przez kilka ludzi. Już teraz** [illegible] zmieniających się szybko na ziemi, rozszerza perspektywy naszych myśli.

W dalszym ciągu prezydent zajął się sprawami wewnętrznymi Stanów Zjednoczonych.

**New York, 5/I (Rador).** Prasa amerykańska interpretuje szeroko mowę prezydenta Roosevelta, podkreślając, że trzymając stale naród amerykański od wojny europejskiej, prezydent wyraził niedwuznacznie swe przyjazne uczucia w stosunku do aliantów i gotowość współpracy z nimi nad dziełem sprawiedliwego pokoju.

Republikański »New York Sun« pisze, że mowa prezydenta stanowiła potępienie Niemiec i Rosji. Agencja Havas podkreśla, że w kołach dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych rozumieją mowę prezydenta tak, iż Ameryka solidaryzuje się moralnie z aliantami i dzień tryumfu mocarstw demokratycznych będzie również dniem tryumfu Ameryki. W razie ich przegranej bowiem Ameryka znalazłaby się naprzeciw świata, nad którym zapanowałaby siła.

## Niemcy zarzucają Polsce okrucieństwo

**Paryż, 5/I (Havas). Prasa paryska cytuje z oburzeniem artykuł dziennika niemieckiego »Völkischer Beobachter«, w którym Niemcy publikują, jakoby do dnia 15 listopada ustalili ponad [illegible] wypadków mordów dokonanych rękoma przez Polaków na członkach mniejszości niemieckiej w ciągu września ub. r.**

**Przy tej sposobności dziennik niemiecki atakuje gwałtownie naród polski.**

## Zerwania stosunków z Rosją
### żądają republikanie amerykanscy

**Waszyngton, 5/I (Rador).** Członek partii republikańskiej Hall postawił wniosek o skreślenie z budżetu sekretariatu spraw zagranicznych kredytów na utrzymanie ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie. Wniosek równa się wezwaniu do zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Agencja Havas uważa, że istnieje małe prawdopodobieństwo, by wniosek dostał się pod obrady. Stany Zjednoczone bowiem zmuszą utrzymać swą ambasadę w Moskwie chociaż w celach informacyjnych.

## Sukces strategii Finów
### Po 5 tygodniach ataków Rosjan

**Helsinki, 5/I (Rador).** Agencja Havas przynosi dane ogólne na temat wojny fińsko-sowieckiej za pierwszy miesiąc jej trwania.

Największy nacisk wojsk sowieckich musieli wytrzymać Finowie na Przesmyku Karelskim, dowództwo sowieckie bowiem rzuciło tu do walki około 100 czołgów. Finowie okazali się jednak doskonałymi taktykami, zwłaszcza w walkach z oddziałami zmotoryzowanymi i pancernymi. Ogółem zniszczyli lub zabrali na różnych odcinkach frontu 200 czołgów sowieckich.

LINIA MANNERHEIMA

Pierwszy sukces odnieśli Finowie pod Tolvajarvi, odrzucając wojska sowieckie o 30 km. a następnie dziesiątkując je, zwłaszcza pod Aglasjarvi w ub. tygodniu. Drugie zwycięstwo odnieśli Finowie pod Suomussalmi, gdzie wojska sowieckie usiłowały przeciąć Finlandię na dwoje, a tymczasem poniosły dotkliwą klęskę, tracąc jedną dywizję.

Również pod Petsamo, na dalekiej północy armia sowiecka zmuszona została do odwrotu. Pod Kuhmo i Lieksa oddziały sowieckie zostały wyparte aż poza granicę.

NA MORZU I W POWIETRZU

Na morzu flota sowiecka nie mogła nic zdziałać przeciw fińskim bateriom nadbrzeżnym i zajęła tylko kilka drobnych wysp w zatoce Fińskiej. Obecnie zatoka zaczyna zamarzać, co ogranicza jeszcze bardziej działalność floty sowieckiej.

W powietrzu lotnictwo sowieckie, operując masowo, dążyło do zbombardowania ludności fińskiej, co się jednak nie udało, dzięki szybkiej ewakuacji ludności cywilnej z zagrożonych ośrodków. Ogółem [illegible] fińska straciła 150 samolotów sowieckich.

PO WALKACH — WZGLĘDNY SPOKÓJ

**Helsinki, 5/I (Rador).** Po ciężkich walkach ostatnich dni na froncie zapanował względny spokój.

Na Przesmyku Karelskim po dłuższym przygotowaniu artyleryjskim ruszyła do ataku piechota sowiecka, została jednak z ciężkimi stratami odparta. Pod Suomussalmi oddziały fińskie zniszczyły 4 czołgi i 7 aut pancernych. W ciągu [illegible] 8 [illegible] fińskie, [illegible] paliwa [illegible] tylko jednego żołnierza.

## Wojska syberyjskie ruszają na front

Prasa kopenhaska przytacza doniesienie agencji TELGA-PRESS, że do Moskwy przybywają bez przerwy wojska syberyjskie, które zostaną wysłane na front fiński.

Ta sama agencja donosi z Oslo, że eskadry fińskie bombardowały z powodzeniem jedną z najważniejszych [illegible] sowieckich baz lotniczych na dalekiej północy.

## Holandia pod bronią

**Amsterdam, 30/XII (Rador).** Rozporządzeniem naczelnego wodza holenderskich sił zbrojnych wszyscy mężczyźni obywatele od 18 do 35 roku życia będą powołani do pracy dla obrony kraju.

Rozpisana pożyczka obrony [illegible] została szybko pokryta.

Vă rog [illegible] de [illegible]

Biblioteca poloneză
(Proszę mi dać pierwsze 4 numery »Biblioteki w [illegible]«)
Albo: Vă rog [illegible]
Biblioteca poloneză
(Proszę mi dać Nr. 1 »Biblioteki« [illegible] wydania)
[illegible]

# Europa środkowa

Historia lat od pierwszej wojny światowej do chwili obecnej a zwłaszcza przebieg ostatnich lat paru wskazują na trudność położenia państw nie tylko małych ale nawet większych, jeżeli nie mogą się one zaliczać do imperiów, nie mają swoich stu milionów ludności.

Świat wskutek rozwoju komunikacji stał się mały. Przestrzeń, na której przebycie niezwykle na owe czasy szybka armia Napoleona potrzebowała trzydziestu dni, dziś może być przebyta przez armię zmotoryzowaną w ciągu trzydziestu godzin. Nie ma takiej stolicy w Europie, któraby nie mogła być zaatakowana w ciągu kilku godzin z powietrza.

W tych warunkach coraz silniejsza się staje tendencja do tworzenia jaknajmocniejszych i jaknajwiększych bloków państwowych i militarnych. Tendencja ta w wyniku obecnej wojny niewątpliwie jeszcze się wzmoże.

Wynikiem tamtej wojny było rozpadnięcie się sztucznych tworów państwowych w rodzaju Austro-Węgier czy Rosji carskiej i powstanie w ich miejsce państw narodowych. Narody Europy środkowej uzyskały niepodległość państwową, ale nie uzyskały przez to jeszcze całkowitego bezpieczeństwa a więc i całkowitej niezależności. Wynikiem tej wojny powinno być powstanie systemu bezpieczeństwa i niezależności państw narodowych Europy środkowej.

Strefa Europy środkowej posiada zupełnie specjalny i dość jednolity charakter.

Składa się ona w przeciwieństwie do Europy zachodniej i wschodniej z całej mozaiki narodów średnich i małych częściowo też większych o silnie rozbudowanej świadomości narodowej, świadomości kulturalnej [illegible] charakteru. Jest to sfera narodów głównie rolniczych, posiadających jeszcze dużo możliwości rozwijania przemysłu i handlu, podniesienia stopy życiowej mieszkańców. Jest to sfera niewykorzystanych dróg handlowych — dość wskazać na brak połączeń wodnych między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Jest to sfera kultury chrześcijańskiej. Obszar ten na tym nadawał się zawsze do wspólnego systemu politycznego w oparciu o [illegible] ograniczającego suwerenności poszczególnych państw, a zapewniającego im bezpieczeństwo i niezależność.

System taki nie był nawet możliwy do pomyślenia bez udziału Polski, która ze względu na swe położenie i liczebność posiada tę kluczową pozycję w Europie środkowej. Nie to miejsce ani pora rozwijać bliżej poglądy w tej sprawie, obowiązkiem naszym jest jednak mieć przynajmniej ogólny obraz w tym tak zasadniczym zagadnieniu.

B. J.

STUDENTKI zgłaszajcie się natychmiast w sprawie zasiłku na ul. Gen. Budişteanu 3 (naprzeciw katedry św. Józefa).

# Bohaterowie północy

(Korespondencja własna Kuriera Polskiego)

Kopenhaga, w grudniu.

Walka Finlandii z przemożnym sąsiadem wschodnim rozwija się w sposób nieoczekiwany. System jezior i wód, bezgraniczne lasy i północna mróz i śnieg, ułatwiają obronę małemu, lecz dzielnemu narodowi.

Mając doskonałą broń automatyczną, narty i «puukko» (nóż), górować może Fin w skomplikowanym terenie nad Rosjaninem.

Sądzono, iż Finlandia załamie się po pierwszym silnym uderzeniu. Ale armia sowiecka zastosowała inną taktykę, nie przetoczyła się potwornym wałem kilkudziesięciu zmotoryzowanych dywizji, [illegible] samolotów, lecz rozpoczęła wojnę pozycyjną.

Po stronie fińskiej brak dostatecznej ilości dział przeciwczołgowych zastąpiono najlepszą na świecie bronią automatyczną. Posiadają ją Finowie w postaci karabinu maszynowego o niezwykłej sile przebicia, zdolnego do przebijania tanków sowieckich, których pancerz jest mniej wytrzymały, niż n. p. pancerz czołgów niemieckich. Tym się też tłumaczą poważne straty sowieckie w czołgach. Szybkie poruszanie się zaopatrzonych w narty żołnierzy fińskich, celujących w Europie w strzelaniu, dokładna znajomość [illegible] terenu, umożliwia fińskim oddziałom zadawać wojskom sowieckim poważne straty przy [illegible] jak dotychczas ofiarach własnych.

Skuteczne odparcie sowieckiego ataku na odcinku frontu Salla-Sommosalmi, przeszkodziło Sowietom w opanowaniu wysp Alandzkich i przedarciu się do zatoki przez [illegible] dostawy dzięki dobrym fortyfikacjom i artylerii [illegible] wysiłek Sowietów, zmierzających do odcięcia Finlandii od zatoki Botnickiej i granicy szwedzkiej. Droga dla dostaw broni i ochotników jest więc nadal wolna.

Od pomocy, która przyjść może jedynie tą drogą, zależny jest wynik tej nierównej walki.

«Spodziewamy się, że w 1940 r. pokoju — oświadczył poseł Finlandii w Kopenhadze, — w tle narodu, reprezentujące wspólną z nami kulturę i wspólny światopogląd, a przedewszystkiem narody w Europie przodujące, skupią się dookoła nas i udzielą pomocy. Może to są na tamte narodu widoki...»

Finowie wiedzą o tym, jakie kamienie brzmi w tym świetle rozkaz do żołnierzy wydany przez Marszałka Mannerheima w wigilię Świąt:

«Jeżeli walki nie doprowadzimy do zwycięstwa, nikt z nas nie będzie miał ogniska domowego, nie będzie miał Ojczyzny, ani wolności wyznania i sumienia».

N. Z.

# Wodzowie Francji
## w gościnie u Wodza Naczelnego Polski

W Ambasadzie R. P. w Paryżu odbyło się bezpośrednio przed Świętami śniadanie wydane przez Naczelnego Wodza Wojsk Polskich i Prezesa Rady Ministrów gen. W. Sikorskiego na cześć szefa Sztabu Głównego obrony narodowej Francji i naczelnego wodza armii francuskiej gen. Gamelina i generalicji francuskiej.

Ze strony francuskiej obecni byli m. in. [illegible], szef sztabu głównego gen. Colson, jego zastępca gen. Menard, szef francuskiej misji wojskowej przy armii polskiej gen. Denain, gen. Faury i szef sztabu [illegible] płk. Petitbon. Ze strony Polski [illegible] gen. Haller, [illegible] gen. Kukiel, [illegible] płk. [illegible], [illegible] oraz [illegible] Rady Ministrów p. [illegible].

## Nr. 7 Biblioteki
powieści w zeszytach

W numerach 7-ym i 8-ym «Biblioteki» w zeszytach najwybitniejsze fragmenty arcydzieła literatury polskiej «Quo Vadis» głoszą wielkiej prawdy przemawiającej do współczesnej Polski w zwycięskim naszym słowie.

Genjusz Sienkiewicza jakże wymownie odmalował przemoc potęgi materialnej i siły fizycznej, co stała się zgubą wielkiego imperjum!

W zeszycie 8-ym zaś, zamykającym pierwszy cykl arcydzieł literatury polskiej, przedmowa do «[illegible]» Stefana Żeromskiego przypomina słowa francuskiego filozofa Z. J. Rousseau:

## Zwycięskie męczeństwo

— Polacy, jeśli pozwolicie się połknąć, starajcie się o to, aby was strawić nie mogli.

[illegible] w obecnych [illegible] czasach [illegible] stanowią [illegible].

Cena pierwszych zeszytów numeru 100 stronic — 25 lei.

Zeszyt pojedynczy 32-stronicowy do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży Kuriera Polskiego.

NA SZALACH WOJNY

# Cztery wojny

Przewidywania na temat charakteru i typu wojny współczesnej okazały się wszystkie zawodne. Przewidywano, iż wojna będzie totalna, okrutna, powszechna, że spowoduje ruinę całych miast i ośrodków przemysłowych, że lotnictwo odegra w niej rolę dominującą.

Tymczasem okazuje się, że wojna współczesna nie ma ani ustalonego typu, ani ustalonego charakteru. Na każdym terenie, przy różnych partnerach, przy różnych warunkach ma inny przebieg.

Specyficzny charakter miała wojna niemiecko-polska. Była to wojna błyskawiczna, ruchoma, okrutna, totalna, maszynowa, przede wszystkim lotnicza. Lotnictwo spowodowało ruinę całych miast i osiedli. Tu maszyna zwyciężyła człowieka.

Odrębny charakter, nieznany dotąd w historii, ma wojna na Zachodzie. Jest to nowy typ wojny, który najlepiej nazwać wojną oblężniczą, ponieważ oblega się a właściwie nie walczy się. Wojna prowadzona jest bez większych działań wojennych. W ciągu 3 miesięcy poległo około 1300 Francuzów na tym froncie, t. j. mniej więcej tyle, ile w tym czasie poległo Francuzów w wypadkach samochodowych we Francji. Wojna na Zachodzie nie jest ani wojną ruchomą, ani pozycyjną, właściwie jest wojną morską i ekonomiczną. Nie jest ona także wojną totalną, nie jest — jak dotąd — wojną okrutną. Lotnictwo gra w niej wciąż jeszcze niewielką rolę.

Całkowicie inny typ wojny widzimy na froncie sowiecko-fińskim. Jest to wojna taktyczna, w której rola strategii materialistycznej jest bardzo duża. Inteligencja żołnierza i geniusz wojskowy dowódcy są tu czynnikami [illegible] i niemal rozstrzygającymi. Jest to wojna ruchowo-pozycyjna, częściowo ruchoma. Rola lotnictwa jest duża, ale nie decydująca. Myśl walczy z masą, duch z materią, człowiek z liczbą.

W wojnie tej duch walczy z maszyną, myśl z materią.

Jeszcze inny typ przedstawia czwarta wojna współczesna, wojna japońsko-chińska. Jest to wojna par excellence ruchoma przy szybkich i wielkich przesunięciach terenowych, wynikających z ogromnej przewagi materiału, jakości żołnierza i dowództwa.

Jak widzimy, wojna współczesna nie wytworzyła jakiegoś jednolitego, powszechnego typu. Na każdym terenie daje nam inny obraz i ma inny charakter.

I zadaniem każdego sztabu jest zdanie sobie sprawy z odrębności warunków tej wojny, jaka prowadzona być może na określonym terenie, a nie naśladowanie wojny takiej czy innej. Ba wojna, którą dane państwo będzie prowadziło, będzie zupełnie inna od tej, którą prowadzą inne państwa.

Dowództwo stoi na wysokości zadania dopiero wówczas, gdy tak przemyślało wszystkie elementy własnej strategii, tak złało się myślami ze swym terenem, żołnierzem i materiałem w relacji do tych samych elementów swego przeciwnika, że może zgóry przewidzieć jaki typ wojny będzie przez nią prowadzony i jaki wojna ta przybierze charakter.

Przebieg wojny polsko-niemieckiej był katastrofą nietylko dla Polaków — ale był źródłem przygnębienia i przerażenia dla innych. Tu zwyciężyła maszyna człowieka, materia pokonała ducha.

Natomiast przebieg wojny rosyjsko-fińskiej jest źródłem optymizmu. Tu duch zwalcza materię, jakość opiera się ilości, człowiek pokonuje maszynę.

Czego to dowodzi? Że wiele jeszcze takie dziś wyrażenia ludzie [illegible] ducha, są przedwczesne.

Księga niespodzianek w obecnych zmaganiach wojennych nie jest jeszcze zamknięta.

# PRZEGLĄD PRASY

## Instrukcja Kominternu

„Candide" ogłasza najnowszą „Oficjalną instrukcję na rok 1940" Kominternu.

We wstępie tych instrukcji Dyrektorium [illegible] jaki nastąpił w polityce Kominternu w r. 1939. Czytamy tam:

«Zarzucą się nam niewątpliwie [illegible]. Co za różnica w tym [illegible]? Nie będziemy [illegible], imperjalizmem i [illegible] naszej taktyki. Lecz wszystkie zwroty i wszystkie [illegible] tej taktyki mają tylko jeden cel: rewolucję światową».

«[illegible] nie jest już faszyzm — czytamy dalej według relacji «Candide» — ale imperjalizm. Wolna okresa jako imperjalistyczna jest nieodwołalna».

Instrukcja atakuje gwałtownie „plutokratyczną demokrację". Czytamy w niej:

«Przewodnie rasie brytyjskiego ogłosił [illegible] w okrucieństwach. Oczywiście [illegible] nie o okrucieństwach, popełnianych w Anglii, ale w Niemczech.

«Twierdzenia ich są kłamliwe, jak wszystkie ich oświadczenia, skierowane do ludu. Nie mają one prawa mówić o okrucieństwach, gdyż sami na sumieniu mają ich dosyć».

Stwierdziwszy, że ruch komunistyczny zakazany jest niemal na całym świecie, instrukcja nawołuje do [illegible] tajnej zwłaszcza na terenie Francji.

---

JERZY ŁUŻYC (4)

# Dzieje dywizjonu Karasi

Szaljera umdlał, lądują więc pod Grójcem. Wezwali doktora i księdza. Zdjął lekarz lepiący się od krwi kombinezon, zrobił zastrzyk.

Umierający Szaljera otworzył oczy, zobaczył porucznika B.:

— Panie poruczniku — szepnął — jak to dobrze, że to ja dostałem, a nie pan porucznik. Cały wywiad byłby na nic...

Kiedy dolecieli na macierzyste lotnisko: znak eskadry wyrwany, tylne stanowisko postekane przez pociski dwudziestomilimetrowe. Kombinezon zmarłego miał dwadzieścia dziur — głównie w brzuchu.

Pewnego dnia otrzymują rozkaz bombardowania kolumny zmotoryzowanej niemieckiej ciągnącej na Wyszków. Rozkaz przychodzi popołudniową porą a więc lot, a przynajmniej powrót będzie nocny.

Najpierw wyleciał nasz rozpoznawczy, w godzinę po nim, o godzinie 17 m. 15 sześć «karasi» wystartowało z lasu krótkim startem, wprost na odległe o 600 metrów ślągi. Obciążone do ostatnich granic maszyny źle przy starcie trzymały kierunek, lotnicy, do pierwszych wyrównawszy ogony, widzieli te śląg, ale jakoś start poszedł.

Polecieli, a tymczasem poczęto przygotowywać lotnisko dla nocnego lądowania. Wyciągnął się rząd białych lamp z kraństowymi czerwonymi, przygotowano trójkąt ognisk. Kiedy w ciemni nocnej rozległ się pierwszy warkot motoru, odkryto lampy, bo zaczął ogień. Siadał jeden „Karaś" za drugim. Obeszli kolumnę niemiecką z niskiego pułapu, staje się, że nikogo nie strącono, dlaczegoż więc nie wrócili por. M., prowadzący maszynę rozpoznawczą i kapitan J.

Nazajutrz zagadka się wyjaśniła. Wylądował kpt. J. na jakimś RXI IIP, pozostał z punktu obdarowywać kurkami, jajkami, czapkami, kiełbasami, okularami.

— Skąd to masz? Coś za gościnność przywiozłeś? Gdzie twoja maszyna?

Okazało się, że zbłądził, wziął na Warszawę, pozostał okrążać przepisowo lotnisko, zapalił światła pozycyjne, puścił rakietę... Nie to nie pomogło niebożęciu. Doznał taki pierwszorzędny ogień naszej artylerii przeciwlotniczej, że musiał zniknąć. Poleciał więc na drugie sobie znane lotnisko — do Dęblina. W Dęblinie ani światła, ani żywego ducha. Zbombardowane, przy tej lejami lotnisko stoi w księżycu jak [illegible]. Coś miał robić? Łatał, krążył, [illegible].

[illegible], zasiadł [illegible] na boju, zaczął [illegible]... Gdzieś z łąki wybrał sobie te RXIIF, poczekał, aż się połapał do załogi [illegible] przemysłem i przyleciał.

Porucznik M. też [illegible] w czystym polu i [illegible] następnego dnia [illegible].

Z lotniska w Zalibach pod Sokołowem eskadra przeniosła się do Worsa — majątku ks. Mirskiego. Już miejsce rozbiło, tylko [illegible] łączy [illegible] — puste tam, tabory, zapasie.

Przenosić się można było tylko nocami, więc czekano aż się zapełni zmrokiem. Z obu stron lotniska stał miało do ostatniej chwili po jednym karabinie maszynowym. Przy każdym krzątał a dawno zdziwieni.

Nagle, kiedy już było całkiem ciemno, posłyszeli zbliżający się do lotniska huk motorów... niemieckie. Nigdy tego dotąd nie bywało, aby Niemcy po nocy bombardowali, a rozpoznanie też nie mogło mieć miejsca nocą.

Skoczyli w las, przypadli do krzaków i czekają. Pierwszy Dornier wysypał się na las, zamknął motor i przygotowywał się do siadania. „Widać że nasi..." przemknęło przez głowę gromadzonym nad oficerami, tchórzem, chód go trochę, był jak na dłoni i z bliskiego dystansu. Zrozumie szybko do nieba, ale już mu nie dodaj podobno.

Podeszła Dorniera jak niemal się na strzał... kiedy jeden z oficerów porwał się. Niemiec zdążył podnieść, wyprał motor — uciekł. Noc sprzedała lotnisko o trzydzieści sekund za wcześnie.

CORAZ GORZEJ, coraz jest ciężej naszym „Karasiom". Trzeba zmieniać raz po raz lotnisko. Łączność się rwie. Dowództwo nie nawiązuje [illegible] nie ma. Nie zawsze ma przyjąć na nie zmęczenie.

Lotnisko jest pod Włodzimierzem, w starym dworze Bochenickich. Stary park, sosny, kominki. Uraza 21 lotnicze w dom do domu. Myszewski [illegible], który uważa, że dużo grozą się tego w czasie wojny to jest [illegible] naszego zmęczenia. Wszystko to się nam wydaje [illegible].

Oficerowie, kiedy już wiadomości wreszcie [illegible], odwiedzają tę atmosferę komfortu, powoli dobrobytu.

— Ach woda lawendowa! Już dawno jej nie miałem...

— Ach, mydło Pears...

Przy odjeździe jeden znajduje w walizce wodę lawendową, a drugi mydło Pears.

Oddalą się źle, że ich zabraknie Dorniera. Dwór zostaje zbombardowany. Taki ich los — naprawdę dają [illegible]. Dziedziczka Zalibów pod Sokołowem również została zbombardowana i spalona.

Wśród huku bomb młodziutka, dziewczyna wyrzucająca dzieciątko na [illegible] jak zabezpieczyć swoje dzieci.

Pomimo się wśród tych bomb z widokiem jak to było „bataille des fleurs". Oficerom serce rośnie, lubią, kiedy rzuca się tary, to nie jest wiele zdrowego za naszemi dolnemi umowy — ale od bomby nikt ład najmłodszy głowę... w prawo lub w lewo.

No więc to jest przychodził rozkaz już wiadomo: pozostał [illegible] na ca całe wyposażenie, więcej nas — ten chłopak — zostanie cieszy sprzęt, sekutu bomby, przeciążał się na lotnisko w Brodach tylko z maszynami i sprzętem najpotrzebniejszym.

Na lotnisku w Brodach! Ależ to nas w zasadzie lotnisko! Oficerowie krzyczą głośno:

Zbrzydł bomby! Nasze bomby?...

Dowódca eskadry kpt. P. postanawia zaraz skoro się można cisnąć bombami, chociaż jeszcze tylko przewidzieć się sobie, że nie można lądować z bombami — wybombardować bomby i przerzucić je na Niemców. Niestety, lotnisko startu jest tak małe, że można wziąć tylko po dwie bomby.

Woda lawendowa, woda lawendowa...

Kiedy go dalej pchał — narzędzie. Jak trzeba [illegible] no tak się nas. Obleciał Sokal, Rawę Ruską, zapadli się pod Lwów — dopiero nazajutrz nadleciawszy na Rawę Ruską, dziesiątek kilometrów na zachód od nich wzięli z pola 200 m. wszystkie bomby na niemieckie lotnisko.

(Dokończenie nastąpi)

---

# POLSKA CIERPI i CZEKA...

## Pod okupacją niemiecką

DUCHOWIEŃSTWO

Biskup sufragan łódzki ks. Pawłowski został aresztowany. Biskup ordynariusz łódzki ks. Jasiński zajmował się szorowaniem chodników przed katedrą, usuwaniem gruzów itd.

Gruzy wysadzonego pomnika Kościuszki usuwali księża i Żydzi.

W Kaliszu zmarł nagle jeden z miejscowych proboszczy.

POMNIKI

Mauzoleum generała Orlicz-Dreszera na Oksywiu w Gdyni zostało usunięte. Trumnę wywieziono w nieznanym kierunku.

Również zniknął grobowiec znanego działacza kaszubskiego Abrahama, którego zwłoki spoczywały na cmentarzu w Oksywiu.

Gauleiter Greiser uzasadnił zniszczenie pomnika Chrystusa w Poznaniu tym, że pomnik był «świadectwem zaborów polskości» w tym mieście. Na miejscu pomnika Chrystusa ma powstać pomnik ku czci potęgi niemieckiej.

W POZNANIU

W Poznaniu w dzielnicach Sołacz, Łazarz, Górna Wilda, Stare Miasto, Rynek Zielony, Wodna, Wielkie Garbary, Za Bramką, Polacy prawie już wcale nie mieszkają. Z Poznania odchodzą stale pociągi przesiedlanych Polaków, natomiast przybywają Niemcy, ewakuowani z terenów, graniczących z linią Zygfryda.

We wszystkich sklepach poznańskich ukazały się nagle portrety czołowych postaci Rzeszy niemieckiej.

ZIEMIANIE

Ziemianie, mieszkający w Poznańskim, opuścili już niemal wszyscy swe majątki. Niektórym udało się wyjechać wprost do województw centralnych. Inni przebywają w obozach pod Poznaniem lub w innych punktach Wielkopolski.

Na prowincji w Wielkopolsce wprowadzono narazie ograniczenia żywnościowe w odniesieniu do tłuszczów. Przeznacza się na osobę i na tydzień 14 gr. masła i 125 gr. tłuszczu. Istnieją również ograniczenia co do elektryczności.

Wskutek wprowadzenia ustaw norymberskich urzędy, biura policyjne itd. zawalone są wnioskami w sprawie ustalenia [illegible] przodków, dowodów urodzenia itd.

POGRZEB POLICJANTÓW

Prasa niemiecka donosi, o odbyło się w Krakowie wyprowadzenie zwłok i pogrzeb w Wiedniu dwóch policjantów niemieckich, którzy zostali zgładzeni pod Bochnią. Trzeci policjant został ciężko ranny.

Uniwersytet w Krakowie jest nadal zamknięty. Zamknięto również Kolegium Jezuickie. Ostatnio odbyło się tam nabożeństwo w rocznicę powstania listopadowego.

LICZBA OFIAR

Na Pomorzu straciło życie około 5000 osób, w Poznaniu 1000 osób, w okolicach Częstochowy 4000 osób, na Śląsku 3000 osób.

W okupacji niemieckiej szczególnie czynna i gorliwa jest organizacja młodzieży «Hitlerjugend». Starsza generacja Niemców trzyma się na ogół na uboczu.

PRZESIEDLANIA

W ramach akcji przesiedleńczej przybyło do Łodzi 29 wagonów, wiozących 21.400 Niemców. Z tych 29 wagonów 19 przywiozło Niemców z Wołynia, a 7 z Małopolski Wschodniej.

W WARSZAWIE

Według wiadomości nadeszłych do Paryża gen. Jur-Gorzechowski zginął podczas oblężenia Warszawy. Zginął również były minister rolnictwa Janicki z żoną i dyrektor linii Gdynia—Ameryka Łoszyński.

W Warszawie stacjonuje niewiele wojska niemieckiego. Natomiast spotyka się sporo przedstawicieli władz policyjnych. Nad miastem krążą codziennie samoloty niemieckie.

Szpital Ujazdowski został ewakuowany. Przeznaczony on jest dla chorych i rannych z głębi Niemiec. W Warszawie ma powstać poważny niemiecki ośrodek lecznictwa.

Dla ludności niemieckiej w Warszawie uruchomiono nową organizację, do której przyjmowani są tylko tak zw. «Volksdeutsche», którzy muszą legitymować czystość swej krwi na podstawie ustaw norymberskich.

DZIENNIKARZE

Różnym dziennikarzom zaproponowano współpracę w prasie, wydawanej w Warszawie. Akcja ta nie udała się.

Z szeregów dziennikarzy ubył red. Marian Szydłowski, współpracownik «Kuriera Poznańskiego», a następnie «Kuriera Porannego» w Warszawie. Zginął on w walkach w czasie oblężenia Warszawy.

ZAKŁAD W LASKACH

W czasie walk pod Warszawą zniszczony został znany zakład dla niewidomych w Laskach, założony przez ks. Korniłowicza i niewidomą zakonnicę matkę Czacką, która wraz z kilkoma siostrami była ranna. Matka Czacka oraz siostry przeniosły się do Warszawy do gmachu biblioteki wiejskiej religijnej Tyszkiewiczów na Litewskiej.

Księdza Korniłowicza widziano w Lubelskim przy wykonywaniu prac w polu.

## Pod okupacją litewską

WŁADZE

W Wilnie specjalna komisja opracowuje plan zmiany nazw ulic. Z Kowna przybyło 18 likwidatorów, którzy mają stwierdzić liczbę opuszczonych majątków polskich.

Podania do władz litewskich mogą być pisane jedynie w języku litewskim.

Otwarto już dwa państwowe gimnazja litewskie i litewski teatr «Vaidilas». Teatry polskie zostały uznane za teatry prywatne i będą musiały dostosować się do wymagań litewskich.

Kuratorem Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie został zamianowany prof. Ignacy Konczius, kierownik katedry fizyki Uniwersytetu Kowieńskiego.

UCHODŹCY

W Wileńskim Biurze Rejestracyjnym zarejestrowanych jest 12.000 uchodźców polskich.

Holenderski Czerwony Krzyż przysłał do Kowna wagon różnych towarów dla uchodźców polskich w Litwie. Towary te zostały przekazane litewskiemu Czerwonemu Krzyżowi, który zajmie się ich rozdaniem. Do Kowna przyjechał również przedstawiciel norweskiego Czerwonego Krzyża, który interesuje się losem internowanych wojskowych polskich na Litwie.

W Wilnie władze litewskie przygotowują szereg procesów urzędników Polakom za udział w rozruchach w końcu października.

Jan Kasprowicz

## Z „Padołu płaczu"

Trzeba nam wiary — tej [illegible]
a wobec głodu i męki
Złamanym w świetle [illegible]
Pójdź trzeba w boju,

Trzeba nam wiary, [illegible]
Od własnej woli i ręki,
Że przekształcimy w brązy swe myśli
I w laurów zwoje.

Trzeba nam wiary, że na [illegible]
I na [illegible]
[illegible]
[illegible]

Trzeba nam wiary, że ten [illegible]
I chleba wszystkim otwarty,
Że każdy walczyć winien do końca,
Aż do podziału?

# DOKUMENT

W 1939 roku ery chrześcijańskiej, w drugiej ćwierci wieku dwudziestego, dn. 27 października, ukazało się na murach Torunia obwieszczenie, które — obok wielu podobnych — stanowi dokument czasów i ludzi i zasługuje na dosłowne utrwalenie.

Oto jego tekst:

OBWIESZCZENIE

Ażeby bezczelnemu zachowywaniu się pewnej części ludności polskiej zapobiec, zarządzam, co następuje:

1. Obywatele polscy obojga płci mają obowiązek przed reprezentantami władzy niemieckiej, jak dalece ci ostatni rozpoznawalni są przez mundur czy opaskę na ręku — ustępować z drogi. Ulica należy do zwycięzców — a nie do zwyciężonych.

2. Obywatele polscy płci męskiej mają obowiązek kłaniania się przez zdejmowanie nakrycia głowy wszystkim przewodnikom? [illegible] Państwa, Partii i Sił Zbrojnych.

3. Niemieckie pozdrowienie przez podniesienie prawej ręki i pozdrowienie „Heil-Hitler" jest Polakom wzbronione.

4. W składach i na targach obsługiwani muszą być najpierw przedstawiciele władzy niemieckiej, członkowie ich rodzin i wszyscy obywatele niemieccy; po nich dopiero — zwyciężeni.

5. Noszenie polskich mundurków szkolnych czapek z odznakami itd., jak również noszenie przez polskich urzędników kolejowych i pocztowych polskich odznak państwowych jest wzbronione.

6. Zakazuje się — szczególnie młodzieżom — gromadzenia się na ulicach i na skrzyżowaniach ulic.

7. Kto niemieckie kobiety i dziewczęta zaczepia i zawstydza, będzie przykładnie ukarany.

8. Polskie kobiety zaczepiające lub napastujące Niemców, będą odprowadzone do domów publicznych.

Ci Polacy, którzy jeszcze nie zrozumieli że są zwyciężonymi — a zwycięzcami my, którzy przeciwdziałać będą powyższym rozporządzeniom, podlegają natychmiastowemu ukaraniu.

Thorn, dnia 27 października 1939.

Der stadtische? Polizeiverwalter

(—) Weberstedt.

# Recepcja noworoczna
## w Czerniowcach

Dnia 1 stycznia odbyła się w salonach rezydentury królewskiej w Czerniowcach tradycyjna recepcja noworoczna.

Na sali zebrali się przedstawiciele wszystkich urzędów, związków i organizacji, korpus konsularny oraz delegaci mniejszości z okręgu Suczawy.

Na ręce rezydenta królewskiego p. Gh. Flondora złożono życzenia noworoczne i deklarację hołdowniczą dla J. K. M. Karola II. J. K. M. Wojewody Michała, Rządu i Narodu Rumuńskiego.

Imieniem ludności polskiej złożyła życzenia delegacja składająca się z pp. [illegible] Wł. Michniewicza oraz inspektora W. Sasińskiego.

Na zakończenie p. rezydent królewski w gorących słowach podziękował za życzenia, które złoży przed Tronem.

## Opłatek w Czerniowcach

Związek Polaków w Rumunii urządza dnia 7 stycznia o godz. 19 w górnych salach Domu Polskiego w Czerniowcach Uroczystość Łamania się Opłatkiem, na którą zaprasza jak najserdeczniej wszystkich Polaków.

Nikogo z nas nie powinno brakować na tej tradycyjnej, polskiej uroczystości!

Prezes Związku Polaków w Rumunii:
Tytus Czerkawski, senator.

## Promocja

Rodak nasz p. Franciszek Mrozek, został dnia 16 grudnia br. w Auli Uniwersytetu w Jassach promowany „magna cum laude" na lekarza.

Pan Franciszek Mrozek, jest dobrze znany Polonii czerniowieckiej, brał bowiem zawsze czynny udział w pracach wszystkich organizacyj polskich, szczególnie zaś w Korporacji Akademików Polskich «Lechia».

## Kalendarz Polski na rok 1940

W CENIE 10 LEI

do nabycia we wszystkich komitetach lokalnych.

## Wyjaśnienie

Ponieważ niektóre osoby przeniosły się, jakoby «Kurier Polski» patronował «Katolickiej Kasie», Redakcja «Kuriera Polskiego» stwierdza, że ogłoszenie «Katolickiej Kasy» było zwykłym ogłoszeniem handlowym i za jego treść nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

## Odpowiedzi Administracji

P. J. Rutkowski. Prenumerata miesięczna 50 lei, pismo wychodzi 3 razy w tygodniu.

P. H. Lisikowski, P. Szeffel nie zgłosił się.

P. K. Radowski. Numery te są wyczerpane.

P. M. Mławka. A. i B. [illegible] Domu Polskiego otrzymywali udział.

«Ms. Orsowa». Ponieważ [illegible] korespondencje? wysłała [illegible] bezpłatnie.

KUPNO KSIĄŻEK

Podręczniki dla szkół średnich i powszechnych oraz utwory beletrystyczne w każdej ilości kupuje Sekcja Kulturalno-Oświatowa, Bukareszt, str. A. Mureşanu 1.

# ŻYCIE WYCHODŹCTWA

## O właściwą postawę uchodźctwa

### Zjazd delegatów prowincjonalnych Centralnego Komitetu P. U.

W Bukareszcie odbył się zjazd delegatów Kół lokalnych Centr. Polskiego Komitetu Pomocy dla Uchodźców w Rumunii.

Obrady zagaił delegat Rządu dla spraw uchodźczych p. min. M. Arciszewski, który w dłuższym przemówieniu złożył Zjazdowi życzenia owocnych prac.

Po powołaniu prezydium z przewodniczącym prezesem Centralnego Komitetu posłem Sanojcą na czele, przystąpiono do wysłuchania sprawozdań.

Sprawozdanie z ogólnej działalności Komitetu w ubiegłym okresie trzymiesięcznym złożył min. Wł. Korsak, a dyr. [illegible] uzupełnił je sprawozdaniem finansowym.

Po omówieniu działalności Komitetu przez dyr. [illegible] w imieniu komisji [illegible] do dyskusji, w której głos zabierali delegaci poszczególnych ośrodków. Dyr. [illegible] komitetu prof. Wetulani, wyjaśniając dlaczego, [illegible], w którym [illegible] dalszą działalność Komitetu i właściwą postawę uchodźcy w Rumunii w najbliższej przyszłości.

Po wyjaśnieniach, udzielonych na poruszone tematy przez min. Korsaka wygłosił końcowe przemówienie prezes poseł Sanojca.

Zebrani uchwalili wysłać depesze do p. Premiera Sikorskiego i p. ministra opieki społecznej Stańczyka oraz depesze do Poselstw Amerykańskiego i Angielskiego z wyrazami podziękowania za pomoc, jaką Anglia i Stany Zjednoczone okazują uchodźcom polskim.

W zakończeniu swego przemówienia poseł Sanojca wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta R. P. Raczkiewicza i Rządu Polskiego z p. Premierem Sikorskim na czele. Zgromadzeni okrzyk ten trzykrotnie powtórzyli, po czym odśpiewali «Boże coś Polskę» i «Jeszcze Polska nie zginęła».

W obradach brali udział również przedstawiciele Amerykańskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom (YMCA), Czerwonego Krzyża i Delegat Komisji Kontroli Mienia Państwowego.

## Komitet Obywatelski
### pomocy i opieki nad uchodźcami

Agendy dotychczasowego Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy dla Uchodźców w Rumunii przejął Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii powołany do życia przez ministra opieki społecznej p. Stańczyka.

Biuro Komitetu Obywatelskiego mieszczą się w Bukareszcie w lokalu przy str. Roma 32.

## KRONIKA

KOMITET GWIAZDKOWY PAŃ przy Ambasadzie w Bukareszcie składa niniejszym gorące podziękowanie obozowi wojskowemu w Coranica za hojną ofiarę dla polskich dzieci.

NABOŻEŃSTWA W BUKARESZCIE

Nabożeństwa dla Polaków w Bukareszcie odbędą się w sobotę i niedzielę:

o godz. 8 rano w kościele włoskim przy Bdv. Bratianu i o godz. 9.30 w kaplicy św. Wincentego a Paulo oraz o godz. 12 msza święta z kazaniem w kościele włoskim.

WYJAZD DO ALGIERU

Sekcja Opieki nad Matką i Dzieckiem podjęła akcję wysłania na czas wojny do Algieru 250 kobiet (matek z dziećmi do 17 lat) względnie też kobiet samotnych) spośród uchodźstwa polskiego w Rumunii.

Kobiety te umieszczone będą w Domu Polskim w Algierze. Wyjazd nastąpić ma w ciągu stycznia.

KOMITET POLSKI NA WĘGRZECH

Polskie Biuro Opieki nad uchodźcami na Węgrzech przekazało wszystkie swe agendy Towarzystwa Węgiersko-Polskiemu, które pracuje obecnie p. n. Węgiersko-Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami, Budapeszt, IV, Calvinter 2.

«LAJKONIK W SZOPCE»

Przedstawienia widowiska kukiełkowego p. t. «Lajkonik w Szopce» odbędą się w dniu 5, 6 i 7 stycznia b. r. (piątek, sobota, niedziela), w Domu Polskim przy str. Christian Tell 21. Początek o godz. 21. Bilety w cenie 30.20 i 20 lei.

«BOLSZEWIZM A HITLERYZM»

Najbliższy odczyt w cyklu wieczorów wtorkowych pod powyższym tytułem wygłosi p. Seweryn Kamieński w dniu 9 stycznia b. r. w lokalu Sekcji Kult.-Oświat. przy str. Mureşanu 1.

Początek o godz. 21. Zaproszenia otrzymać można w lokalu Sekcji, w Centr. Komitecie, str. Roma 32 oraz YMCA, str. Luterana 28.

CZY SŁYCHAĆ POLSKIE RADIO?

Światowy Związek Polaków z Zagranicy prosi organizacje polskie i poszczególne osoby o podawanie wiadomości o słyszalności polskich audycji radiowych na wszystkich terenach.

Wiadomości kierować należy na adres Związku: Paris IV°, 7 rue Crillon, Maison Polonaise, Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

Proszki Migrenowe Dra [illegible]
Kogutek
Grypa, przeziębienia, bóle głowy, zębów, migrena, reumatyzm
Uzyskać w [illegible]
Do nabycia we wszystkich aptekach w Rumunii

Dr. Ana Alesker
Akuszerka i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 9–12 i 5–8 Tel. [illegible]
Nieprzerwanie przyjmuje.

Dr. Med. Gruberg
Choroby weneryczne skórne i syfilis
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 12–2 i 5–8. Tel. [illegible]
Nieprzerwanie przyjmuje.

Dr. Med. Józef Migdał
[illegible] Kliniki i [illegible] w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
[illegible]
[illegible] Nr. 5A, I piętro,
Kons. 9–1 i 5–8 Tel. [illegible]

LEKARZ DENTYSTA z dypl. [illegible] Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
[illegible]
Przyjmuje od 9 do 1 i od 4 do 8
Ceny przystępne.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 13, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

Kaz. Winnicka, żona lekarza. Łytyński Jan, Pieróński Wacław, Missewanin Wł. Prszniek Cz., Ćwikliński Andrzej, Korczyński Bol., Korczyński St., Fialka Kaz., Pielewicz Marian, Bieda Stefania i dzieci, Frenkel Bol. Sosnowiec, Loewenstein Artur, Dziubiński Stanisław, Horodyński Wł. inż. Kraków, Wierzbicka Natalia córka Danuta, Kwaśnicki Marian inż., żona Ewa, Monnier Tad., Monnier Ryszard, Sokalski Kaz. Lwów, Magazynier Witold i Zdzich, Wiśniewicz Edmund i Ida Kraków, Filipowicz Lech Michał, Warszawa, Wan Kaz., Bodziewicz Feliks, Wolański Br., Żabiak Franc., Postawski Ed. Stryj, Smoluchowski Roman dr. Chemik, Warszawa. Ryski Tomasz, Warszawa. Kuziński Adam i żona Wanda, Szlaiya, Hrebeniak Wł. Kołomyja. Laskowski Adolf, Kołomyja, Kurowska Emilia i 2 dzieci, Zygłowicz M. Jasło, Osgowicz Franc. Dolina, Fagielewicz Leopold Warszawa, Bielejec, Wołoszyński Włodzimierz Inowrocław, Brym, Mambert Ed., Koprzyńska Zinberowa, Janicki Zdz., Chmura Wł., Tischler Zacharjasz, Malec Miecz. Lwów, Kretowicz Zdz. Lwów, Majstek Joachim Katowice, Hoistad St. lekarz, Jachniewicz Henryk, dr Badzanowski Kaz., Budroś St., żona Elsa Lwów i Kascha Gerhard Katowice, Kotarbiński Józef, Koch Zofia Karwina i córka Zamorska El., Górka Irena Warszawa, Taschinska Danuta Warszawa, Taschinski Robert, Koblman Waldemar, Trocke Erwin, Siegert Max Warszawa - Zagrze, Soschinski Alfons, Gutterberger Bruno, Schmidt Erwin, Hering Franz, Tuschewski Mieczysław, Bittermann Kurt Anton, Sosnowiec, Sokołowski St., Skarżyński Wojciech Tarnopol, Gradziński Włodzimierz lekarz wet., Grzegorczyk Maria.

**WĘGRY:**

Sikorski Antoni, Budapest, Varri 46 — żony Janiny z dziećmi, braci Bronisława, Henryka, Stefana.

Lachman Ryszard, Budapest, ute. Szentkiralyi 32a — żony Pauliny, braci Romana, Zygmunta, Stanisława, Bolesława.

Elwerlowski Henryk, Budapest, Vaczi ucta 48 II/3 — Wandy i Jerzego Bryka.

Jaroska Emma, Budapest, Attila Körut 2 c/o C. Erlerl — męża dr Tadeusza.

Figanowska Jadwiga, Budapest, Ellbe ut. 77 — męża Józefa.

Jesiewiczowa Janina, Budapest, Thököly ut. 69 — męża Józefa.

Bobrański Ludwik, Polsze, Ungvarsag — syna Bolesława.

Rogiś Stanisław, obóz Nogradverocze — syna Aleksandra.

Kiebert Zenon, Tiszti gyűjtőtábor Balatonlelle — brata Edwarda.

Krobowski Julian, Balatonlelle — brata Witolda.

Domański Stanisław, obóz Szerencs Monok Latona — brata Wiktora, syna Wiktora.

Szymiczek Stanisław, Csarnola Beregszászi Lesteryn — Fialera Mariana, Słowińskiego Emila, Olesika Adama.

Talna Halinka, Győr — męża Tadeusza.

Zacharewicz Stefania, Balatonlelle — męża Kazimierza.

Ławrajtys Wiera, Nagykovacs, Orczy — męża Józefa.

Szydłowski Zdzisław, Kovas koło Balassagyarmat, — żony Anny.

Krajewski, Balatonföldvár — żony.

Kluzykowska Henryka, L. Szegedy Zelegszeg — męża Aleksandra.

Pisarski Henryk Marian, Midszent — brata inż. Juliana.

Przedeł, WP Vacz utca 46-II-3 — Artura Blumenthala.

**Ppor. Nuszyński Mieczysław**, Obóz Of. Polskich, Węgry, Balatonlelle, prosi pp. Abramka, Hanio i Marszałka o zwrot powierzonych im dokumentów wojskowych.

**Wiśniewski Walerian z Poznania**, poszukuje żony Emilii (Nawrocka-Kaczorowska) z synem Wojciechem. Brata Adama ostatnio w Brygadzie pomorskiej. Rodziny inżyniera Witolda Ogrodzińskiego (żona Zofia, syn Zbigniew) ostatnio mieszkali w Warszawie ul. Francuska, oraz ojca Stefana. Wszelkie wiadomości proszę kierować do redakcji Kuriera Polskiego Bucureşti, str. Academiei 2.

**Dmitrowiczowa Zofia** poszukuje męża Mariana Dmitrowicza. Wiadomości kierować: Baile Govora, Romania.

**Por. Nuszyński Mieczysław**, Obóz Ofic. Pitra Węgry, Balatonlelle, prosi pp. Abramka, Hanio i Marszałka o zwrot powierzonych im dokumentów wojskowych.

**Kapitan Sołek Józef** prosi Popiela i wszystkich, którym byłby znany los jego żony i dzieci o wiadomości na adres: Baile Govora — Romania.

**Nusa Szulenbaum z Gołąbek i Eugeniusza Pytanowskiego** poszukuje — Rysiek, Constanta, Konsulat Polski.

**Fliszkiewicz Marian** (Sulec nad Wisłą) poszukuje krewnych i znajomych. Targu Jiu, Obóz Internowanych.

**Mieczysław Gradzicki** prosi o wiadomości o rodzinie i znajomych do Targoviste — Lagerul polonez din 22 Regiment.

Poszukuje adresów: D-a **Alfonsa Kutche, D Dra Jerzego Zdankiewicza** Ks. M. Kret. Targu Jiu, Bul. Bratianu 14, Romania.

**Szymon Zahawirth** z rodziną z Krakowa przebywają obecnie w Tel Avivie Weisl Street 4 i proszą krewnych i znajomych o wiadomości.

**Kryska Kazimierz** poszukuje brata Antoniego, Ambasada Polska Bukareszt.

**Inż. Załędfor Tadeusz i Lichogwski Jan** przebywający na Węgrzech proszą się o podanie adresów — Romania Jud. Valcea Ocnele Mari, Inż. Michał Grundwald.

**Szmbów Michał** prosi o jakąkolwiek wiadomość o Stefanii Jacek, która dn. 13. 11. 39. wyjechała na furmance z Buska k. Krasnego w kierunku na Złoczów - Tarnopol, w towarzystwie inż. Hieronimskiego Mirosława, Pazowskiego Kazimierza i Wandy Zwolińskiej jej syna i męża. Wiadomość proszę kierować „Kurier Polski".

**Zaniewski Zygmunt** z Warszawy poszukuje krewnych i znajomych. Focsani Komitet Polski.

Poszukuja:

**Gajay Błażej**, krewnych, znajomych Chylkiewicza Stanisława

**Dorzmał Ludwik** brata Mieczysława, Kazimierza Szczurka, Janiny Janowskiej

**Wawrzonek Henryk brata Jana.**

**Ryk Antoni** brata Leona.

**Feliński Stefan** Horoski Uljana, Hasapeta Piotra,

**Warcolec Michał** brata Bronisława, Wiadomość szpital: Regina Elisabeta, Bucureşti,

**Antoni Bohdan Łukaszewicz** z Warszawy poszukuje krewnych, znajomych. Romania. Bucureşti str. Doamnei 3.

Kolataski, Kolodzy **Hanl Skowronkowny** proszeni są skomunikować się z Antonim Łukaszewiczem Romania Bucureşti, str. Doamnei 3.

Żołnierz **Tadeusz Tołecki** ma wiadomości od matki z Gorlic. Z. Wistok „Nitrogen" [illegible].

**Zemanek Ludwik** z Wałcz zawiadamia że wyjechał i żegna kolegów i znajomych oraz dziękuje p. Dyrektorowi M. Trypec za udzieloną opiekę.

**Dionizego Bolermana** poszukuje inż. S. Pasierbiński. Redakcja Kuriera Polskiego.

**Edward Stępnierński** zgłosił się na własnym internie Arad, str. Dorgmbria 18, Fr. Fenyes.

**Kmiharniczówna Zofia** z Bobina poszukiwana. Wiadomości od rodziców. Kurier Polski.

**Rudzkiego Jerzego** z Chorzowa III, poszukuje rodzina. Wiadomości dr Skotarek Ocnele Mari Judetul Valcea.

**Engenlosza Stefanowicza** z Warszawy poszukuje Bolesław Tomkowicz. Craiova str. Hatzeg 13 bis.

Uprzejmie proszę o jakiekolwiek wiadomości, co zwłaszcza krewnym, a moich siostrach, pp. Zofii Dobrowolskiej i Stefanii Lejkowskiej ze Lwowa; — siostrzeńcach Marii Fiszbin z Warszawy i Janinie Leszkowskiej ze Lwowa i siostrzeńcach Stanisławie Bożycach z Warszawy i Franciszku Bożycach ze Lwowa na adres:

Stanisława Piskorek, Stanesti de Jos p.C. Jud. Storożynet.

**Sobolewski Feliks**, Piteşti strada Serban Voda 81, poszukuje syna Jana Władysława.

**Czesław Błachowiak**, Orsova, Romania, Imperatul Traian 121, poszukuje Władysława Kołakowskiego ze Szkoły z Dęblina.

Ktokolwiek mógłby dać wiadomości o rodzinie płk. **Mazurkiewicza Tomasza**, żonie Marii, córkach Halinie i Krystynie ewakuowanych z Poznania, proszony jest uprzejmie o podanie ich na adres: Tomasz Mazurkiewicz, płk. Targoviste, Romania.

**Mieczysława Niemczyckiego** z Gdyni poszukuje. Wiadomości proszę podawać B. Niezgodzki, Bucureşti, str. J. Michelet 1, ap. 4.

**Michał Nowicki** z Czarnkowa jest dobra posada podać mój adres Konarski Aurel Vlaicu 29, Bucureşti.

Poszukuję wszelkich wiadomości o bracie mym, por. inż. **Tadeuszu Zdziarskim** z Baonu Saperskiego, który rzekomo poległ 20. 9. Zwracam wszelkie koszta, Kazimierz Zdziarski, Poselstwo R. P. Orszaghaz u. 13, Budapest I.

**Andrzej i Józef Pirógowie oraz Feliks Sitka**, poszukują Adama, Tadeusza, Kazimierza i Edwarda Pirogów z Dukli oraz Jana Kataszyńskiego szofera PKP z Birczy jak również krewnych i znajomych. Casa Polona B-l Bratianu Buzau.

**Lubański Jan z Załoszczyk i Horodenki** poszukuje znajomych, Buzau — Casa Polona.

**Czajkowski Stanisław i Wiewiora Bronisław** poszukują brata Czajkowskiego Antoniego, oraz kolegów: Dąbrowskiego Jana i Pikhana Rudolfa. adres: Colonia Primariei Sect. III, Albastru Tymisul de Jos Jud Brasov.

**Wiślaki Władysław z Zalesia** powiatu Biała Podlaska poszukuje rodziny i znajomych Babadag Delegatura W. P.

**Kpl. Fejkis Józef** wraz z całą najbliższą rodziną przebywa na Węgrzech w Celaföld i prosi o wiadomości od znajomych przebywających w Rumunii.

**Mieczysława Chmielewskiego** z Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie poszukuje żona Wanda, Calimanesti, hotel Jancu.

**Heleny Jagielskiej** wdowy po Władysławie, ostatnio w Sanoku poszukuje mjr. Herzling Franciszek — Csizfürdő - Lengyel - tiszti - tábor — Węgry.

**Lewandowski Antoni** poszukuje p. Pokrzywki Antoniego z Warszawy, który przebywa w Rumunii w Bukareszcie. Łaskawe wiadomości proszę kierować Konsulat Polski w Czerniowcach.

**Antoni Kulisz** z Łodzi poszukuje krewnych i znajomych i prosi o podanie adresu. Cincurova, Jud. Tulcea, Ofic. Babadag Romania.

**Wrzeleckich Marii i Kazimierza** z Bydgoszczy poszukuje Mela, Turnu Severin YMCA.

Kto wiedziałby o losie — Krzyżanowskich Stanisławie i Alfredzie z Torunia, Krzyżanowskim Władysławie z Grudziądza, Kaflowej Amalii i dr Kafla Jana ze Lwowa, Kafla Zygmunta ostatnie miejsce pobytu Jarosław, Pelly Mariana z Łucka, Misiewskiego Edwarda z Poznania, Djakoneckim Włodzimierzu z Łucka, Neumana Henryka z Łucka zechce łaskawie donieść pod adresem: **Podlewna Aleksandra** Dom Polski Piteşti.

**Oficerowie z Krakowa:** Czapla Józef, Pipień Mieczysław, oraz Strusik Edward z Wolbromia proszą krewnych i znajomych o podanie swych adresów, Slatina 28 Reg. Art. Obóz Internowanych.

**Kępliński Kazimierz** syn Władysława ostatnio Lwów — Kostopol poszukiwany. Wiadomości na Władysław Ilnewicz, „Kurier Polski".

**Gorczyca Wojciech** z Krosna Hurul poszukuje bliskich i znajomych. Ocnele Mari, Ocnița, Jud. Valcea Romania.

**Barański Czesław** poszukuje brata Stanisława z Obonia — Constanta, Konsulat Polski.

**Maria Malcherkówna** mieszka z rodzicami w Falticeni Romania.

**Grosz Stanisław** poszukuje żony Janiny, córki Krysi, ojca, braci. Warszawskich lub znajomych którzy posiadają jakiekolwiek wiadomości o tychże, proszę pisać Targu - Jiu Poste Restante.

Kto zna miejsce pobytu **Jerzego Szydłowskiego** i jego brata Leszka, proszony jest o skomunikowanie się pod adresem: Wiktor Niemiec, Targoviste str. Parvan Popescu 34.

Rodziny Panów Rzeszkiewicza Walentego z Klecka i Krzemińskiego Władysława zawiadamiają, że są zdrowe i zamieszkały w swych mieszkaniach.

**Maria Müller** z domu Komornicka, żona kpt. doktora z Borysławia, lat 45 z 9-letnim synkiem Tadeuszem poszukiwana. Ktoby coś wiedział o tych osobach proszony jest o wiadomości pod adresem prof. Gloria, Cernauti, str. Stefan cel Mare 24.

**Haledejowie Janina i Izydor, Król** Henryk z Warszawy oraz **Dublińska** Zofia z Poznania zamieszkują: Sofia, (Bulgarie) ul. Tzar Schiarkman 2.

**Jankiewicz Józef** z Kopyczyniec poszukuje siostry Marii Jarosiewskiej - Jankiewiczowej, brata Stanisława — stałych mieszkańców Rumunii — oraz znajomych. Tulcea, Komitet pomocy Uchodźcom.

Ir. Ir. Ir. daj znać. Bukareszt ul. Christian Tell 21. Dom Polski.

**Karpiński Władysław** jest w Rumunii, Otopeni koło Bukaresztu. Pisać Bukareszt, Dom Polski ul. Christian Tell 21.

**Ligski Juliusz** (Z. S. Warszawa) mieszka obecnie Hotel „Nissa" Bd. Elisabeta 20, tel. 3369.

**Dr Adam Osiński** Spitalul Militar - Slatina Olt. - Romania — poszukuje tutaj i na Węgrzech braci kapitanów Kazimierza, Bronisława, dr Zdzisława.

**Doktór Władysław Osinowski** z synem poszukiwany. Wiadomości proszę kierować do Joanny Barhardt Brasov Hotel Aro.

**Józefa Karamarczyka** z Krakowa poszukują G. Stachowiczowie, Govora Jud. Valcea.

**Frajtenaldt Roch**, Romania, Govora poszukuje brata Henryka podoficera.

**Rutkowski Wiktor** poszukuje Stefana Przybkowskiego z Dęblina, Władysława Rutkowskiego z Krosna oraz znajomych i przyjaciół, Pitesti, Y.M.C.A.

**Drożdży Stanisława**, żony Haliny, córeczki Ewy, poszukuje Bolo z tatusiem. Jakiekolwiek wiadomości bardzo proszę kierować do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

**Bronisław Wierzbicki** podch. kapr. 1 p. Artylerji przeciwlotniczej zgłosił się na Rakowieckiej w Warszawie 4 września. Od tej chwili zginął bez wieści. Wszelkie wiadomości nadsyłać: Italia, Torino, via Rivalta 5. Antonio Gaddoni.

**Luka Henryk**, stud. medycyny, który wyszedł z Krakowa z narzeczoną dnia 3. 9., ostatnio widziano go ponoć w Jaworowie, poszukiwany. Wszyscy którzy mogą podać jakiekolwiek wiadomości o powyższym proszeni są o skierowanie takowych na adres: Oskar Barber, Braila Blv. Cuza 34.

**Mikołajewski Zygmunt** z Warszawy Grzybowska 42 poszukuje rodzinę i znajomych. Obecnie znajduje się w Rumunii, Adres: Romania, Tulcea, Komitet Uchodźców Polskich.

**Bogusławski Tadeusz**, dr. med. wet., poszukiwany przez żonę Karolę przebywającą w Budapeszcie. Wszelkie wiadomości do Informatora C. K. V. Roma 30.

**Inżynier Horodyński** z Niedomia prosi krewnych i znajomych o wiadomości adr. Lagarul Polonez Targu - Jiu.

**Stolarski Eugeniusz mjr.** poszukiwany jest przez rodzinę w kraju. Wiadomości o nim uprasza się przesłać pod adresem T. Wipszycki, Cluj. str. Cogalniceanu 10.

**Kellera Zbigniewa** poszukuje matka widziano go w towarzystwie Kaczorzyka proszę o wszelkie wiadomości za zwrotem kosztów. Kellerowa Calimanesti, Dom 151.

**Jakubiszyn Stanisław, Poprawski Kazimierz, Karolak Eugeniusz, Ubryakówna.** Poszukują krewnych, znajomych, Babadag Garnizon Atmagea Romania.

**Panią urzędniczkę z Łodzi**, która dn. 6 września przejechała przez Wisłę przy Górze Kalwarii z Matką i Bratem proszę o podanie mi swego adresu, Antoni Malec, Oravita, jud. Caras str. Vasili Aleksandri 163, c. Zester.

Poszukuję Adolfa Jenknera Komendanta Konnej Policji Białko, Andrzej Obrzaj, Braila str. Unirei 21.

**Por. Gegul Wacław** z Częstochowy **Sierż. Ligocki Stanisław i plut. Kalbe Antoni** z Łodzi znajdują się jud Tulcea of. Babadag Com. Ciucurova.

**Pp. Stefan Korsior i Stefan Pawlak** proszeni są o podanie swoich adresów panu Vatlav Krupko, Cernauti, str. Oltenici 5, celem przesłania im wiadomości o rodzicach.

**Lewandowski Antoni** z Warszawy obecnie Konsulat Polski, Cernauti str. Dumitrie Petra 4, poszukuje brata Eugeniusza z ul. Krzywe Koło.

**Pandor Emil**, Spitalul Militar Slatina - Olt. Romania — poszukuje Stanisława Witkowskiego PCK Kraków.

**Prokop Jan** z Prokocima pod Krakowem szuka braci i znajomych. Znajduje się: Tabara Internare Trupe Polona, Comp. 5, Comisani Jud. Dambovita, Romania.

**Zbyszka Zagrzelskiego** i Dyr. szkoły handl. Bierdrzyckiego — obaj ze Lwowa — poszukuje Ludwik Pawłowski, Nagradverőce ad Budapest Lengyel - Tabor, Migazzi - Kastely.

**Por. Karkoszka Wincenty** (Sirog - Zemplen, Magyo Węgry) poszukuje żony Marii i córki Urszuli, Ireny i Danuty.

**Irena Miedzińskówna**, córka insp. szkół w Katowicach zechce się zgłosić listownie celem porozumienia się ze swoimi do Józefa Dobrowolskiego, Cernauti, str. Oltenici 13.

**P. Srokowskiego Wiktora** prosi o skomunikowanie się z inż. W. Witulskim Rosiori de Vede, Mihai Bravu.

**Kpl. L. Marks** Romania Rosiori de Vede, Centr. de Ofiteri Polonezi, poszukuje brata Jana.

**Ludwika Frendla, Sędziego z Katowic**, poszukuje Wiktor Szczapik, Lodow Leleowia, Wiadomości udzieli dr Weinberg. Bacau, Strada Cristovenau 1.

**Dziembała Tomasz**, Piasek pow. Lubliniec poszukuje żony i dzieci. Adres Orsova, Stefan cel Mare 155 Romania.

**Tadajewski Jan** ostatnio w Boguminie, poszukuje żonę Annę z córkami Ireną i Teresą. Obóz Zimnicea jud. Teleorman.

**Antoni Malec** z Kalisza poszukuje znajomych. Adresować: Orsova, Domna Catalina.

**P. Adam Kornatowski** ma do odebrania list z kraju od p. S. B. — w Redakcji Kuriera.

**P. Dąbkowski i p. Kaweryk** z maj. Topoli mają do odebrania listy z kraju. Wiadomość: Tel. 307-37, godz. 14—15.

**Wysoccy Barbara i Adam** poszukują dr. Jerzego Bajalskiego z Warszawy i proszą o wiadomość o nim, Braila, Casa Polona.

**Aniela Mieczysławska**, Ambasada R. P. w Bukareszcie poszukuje **Bronisława Młynarskiego z Warszawy** — ma wiadomości o żonie Jadwidze.

**Królikowska M.** z dziećmi żyją i mieszkają na dawnym mieszkaniu.

**Warsalez Michał** poszukuje brata Bronisława w Rumunii i z Węgrzech. Wiadomości: Urziceni, Spitalul.

**Kowalec Franciszek** z Drohobycza poszukuje. Ktokolwiek wiedziałby coś o wymienionym, proszony jest o wiadomości pod adresem: Urbanowicz Kazimierz, Romania, Ploești, Dom Polski.

**Adam Flisa** ze Lwowa poszukuje Stanisława Batykulowa i prosi o wiadomości o nim. Ploești, Stefan cel Mare 42.

**Norbaj Czesław** poszukuje przebywających na Węgrzech Mieczysława Majewskiego i Eugeniusza Myszkorowskiego. Beograd Uzun, Mirkowa 5.

Ktokolwiek by wiedział, gdzie się znajdują samochody **Krakowskiego Zjednoczenia Szoferów**, które wyjechały na terytorium Rumunii, proszony jest o podanie wiadomości na adres: Czapiński Miłka, Buzău, str. Filantropiei 22.

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

## — Ogłoszenia —

**POLECAMY** w Bukareszcie Polkę wychowaną we Francji, udzielająca lekcji francuskiego pojedynczo i w kompletach. Dla zamieszkałych na prowincji — kursy korespondencyjne. Emma Haydzina, str. Domnici 5, IV p., tel. 324-74.

**UMEBLOWANY POKÓJ** dla jednej lub dwuch osób, łazienka, telefon, wszelkie wygody od zaraz do wynajęcia. Str. Vanatori 8 apart. 2, tel. 341-72.

**KUCHARZ**, znający kuchnię polską, potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Kuriera Polskiego pod «Pilne».

**POKÓJ WYGODNY** umeblowany z łazienką z używalnością kuchni dla małżeństwa, lub pojedyńczej osoby solidnej. Mówi się po polsku. Adres: Str. Porumbaru 36, ap. 7, blisko Ambasady Polskiej.

Imprimeria „LE MOMENT", Bucureşti

director responsabil Kazimierz [illegible]

---

Rok X Bucureşti–Bukareszt, środa, 10 stycznia 1940 Nr. 464 (3)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR BIZUNKA
Redakcja i administracja
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 3.36.37

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## BROŃ SŁOWA

«Dieu lui même a besoin que l'on sonne les cloches» — «Sam Bóg dla chwały Swej potrzebuje, by Mu bito w dzwony» — pisał kiedyś Lamartine.

Słowa te należy przypominać wszystkim, którzy myślą, że jeśli sprawa jakaś jest wielka i oczywista, to przemawia sama przez się. Nic fałszywszego. Największa, najpotężniejsza idea, najrzeczywistsza prawda muszą znaleźć drogę do świadomości ludzi, by mieć jakąś wartość realną.

W czasach dzisiejszych, gdy o losach narodów i państw decydują wszystkie tworzące je klasy społeczne, gdy niema już w tym kącie Europy, w którym żyjemy, ludzi tak zacofanych, czy miejscowości tak zapadłych, do których prędzej czy później nie dotarłaby myśl polityczna — niesiona przez słowo drukowane, czy rzucone na fale eteru — pamiętać musimy, co znaczy, co może propaganda.

Jesteśmy narodem emocjonalnym. Podlegamy łatwo przypływom entuzjazmu, czy zniechęcenia. Tę właściwość Polaków znają ci wszyscy, którzy pragną kształtować nasze poglądy na jakąś sprawę. Sienkiewicz w swym «Bartku Zwycięzcy» opisuje po mistrzowsku, jak kochający Ojczyznę chłop poznański w czasie wojny 1870 roku szedł z zapałem bić się z Francuzami, bo mu wojskowe orkiestry niemieckie grały «Jeszcze Polska nie zginęła...»

Jesteśmy narodem patrjotów. Umieszczeni na szlaku wędrówek ludów, wielkiej drodze pochodów wojennych, umieliśmy zachować naszą odrębność narodową mimo wszystkie przeciwności losu.

Jesteśmy narodem zdolnym do wielkich porywów i wielkich poświęceń.

Jesteśmy narodem, o którego bohaterstwie świadczą wszystkie karty jego dziejów — aż do ostatnich.

Na jeden rodzaj bohaterstwa zdobyć się nam jest najtrudniej: na bohaterstwo szarej pracy. Bohaterstwa dnia codziennego! A takiego właśnie bohaterstwa wymaga dzisiaj praca propagandowa. Bo skończyły się czasy, gdy jakieś romantyczne pióro jednym wierszem, czy udaną broszurą potrafiło porywać narody. Skończyły się czasy, gdy jakiś fajerwerk myśli wzniecił czy burzył barykady. Dzisiejsza walka propagandowa jest walką pozycyjną, ukrytą, a[illegible]. Niedarmo w szeregu krajów propagandę uznano za rodzaj broni. Niedarmo do prac w tej dziedzinie wybiera się co najzdolniejszych. Bo czasem celniej niż lotnicza bomba potrafi uderzyć rzucone w porę małe słowo.

By walkę propagandową wygrać, trzeba umieć pracować zespołowo. Trzeba umieć powtarzać argumenty dobre, a odrzucać i niszczyć argumenty złe. Trzeba krytycznie oceniać podawane wiadomości. Trzeba zachować zimną krew, gdy nam mówią: żeśmy przegrali. Dzieje narodów i państw nie liczą się na godziny, ani na dnie! Trzeba wierzyć!...

A wiary nam nie zabrakło! To my wiemy wszyscy dobrze, że w tym miejscu pod słońcem, gdzieśmy światło dzienne ujrzeli, była od tysiącleci, jest i będzie Polska. My wiemy dobrze, że przeszło 35-miljonowe skupisko narodu polskiego nie może pozostać bez swego Państwa!

Tych prawd nie wybiją nam z głowy żadne [illegible], ani żadne porażki.

Prawdy te musimy wnieść w przekonanie wszystkich Polaków. S.

## „Żaden wróg nie stanie na odwiecznie rumuńskiej ziemi"

### Mowa J. K. Mości w Bessarabii

Dzień Trzech Króli, we wschodnim kościele święto Chrztu Pana Jezusa, spędził Monarcha Rumunii w stolicy kresowej prowincji Bessarabii, Kiszyniowie.

Pobyt J. K. Mości Karola II i J. K. Wysokości Wielkiego Wojewody Michała w Bessarabii był wielkim świętem dla miejscowej ludności, to też mimo mrozu tysiące ludu rumuńskiego z bliższej i dalszej okolicy przybyło na powitanie.

Król i Następca Tronu przybyli w otoczeniu cywilnego i wojskowego Domu Królewskiego. Na peronie oczekiwali ich członkowie Rządu z premierem p. Gh. Tatarescu, ministrem obrony narodowej gen. Ilcuș, marynarki i lotnictwa gen. Teodorescu, zaopatrzenia armii p. Slavescu i propagandy p. Radianem. Obecni byli również najwyżsi przedstawiciele cywilni i wojskowi prowincji Niastru.

Burmistrz miasta Kiszyniowa powitał Monarchę chlebem i solą, wygłaszając przemówienie powitalne. J. K. Mość przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem cały orszak udał się do Katedry wśród szpaleru tłumów ludności wiwatującej na cześć Dostojnych Gości.

Po uroczystościach religijnych J. K. Mość w Towarzystwie Następcy Tronu dokonał przeglądu wojsk, poczem odbyła się defilada, po której Król udał się pieszo do gmachu dowództwa korpusu. Po drodze tłumy wznosiły na cześć Króla i Następcy Tronu entuzjastyczne okrzyki.

W gmachu dowództwa wygłoszono pod adresem J. K. Mości szereg mów, w których mówcy podkreślili związanie ziemi bessarabskiej z Macierzą oraz przywiązanie ludności do Tronu.

Przedstawiciele mniejszości niemieckiej, ukraińskiej i rosyjskiej zapewniali o lojalności tych grup wobec państwa.

W odpowiedzi na przemówienia J. K. Mość oświadczył, że chętnie bierze udział w uroczystościach kiszyniowskich w otoczeniu strażników granicy żołnierzy i ludu bessarabskiego. Wchodząc na ten samej ziemi między Dniestrem a Prutem, Monarcha nie wszedł na ziemię odzyskaną, lecz NA ZIEMIĘ, KTÓRA PO WSZYSTKIE CZASY BYŁA, JEST I BĘDZIE ZIEMIĄ RUMUŃSKĄ. Obywatele, którzy od wieków byli strażnikami tej granicy, dziś widzą, że obok nich stoją również obywatele z innych części Rumunii, którzy stoją na straży tego, co jest i będzie wiecznie rumuńskie. Uczucia ludu tej ziemi będą stanowić zarówno dla Króla, jak i kierowników nawy państwowej zachętę do dalszej pracy, do dalszego spełniania świętego obowiązku.

Przemówienia przedstawicieli tej części kraju wzruszyły Króla, który stwierdził, że z pomocą wszystkich obywateli jednego narodu, jednej wiary, jednego pragnienia, jednego frontu przeciw ewentualnym zakusom wroga, może stworzyć jedność i potęgę. Ta idea właśnie zjednoczenia wszystkich rumuńskich możliwości wprowadzona była w życie przez Króla dzień po dniu i rok po roku.

Oby to nie były tylko słowa, ale aby to były fakty, wyryte głęboko w duszach wszystkich tych, którzy kochają Ojczyznę i którzy w duszach swych pragną, aby odwieczne granice Rumunii nie miały nigdy pogwałcone.

Słowa, które Król usłyszał, napełniają Go wiarą i wywołują w Nim pewność, że wszyscy żyjący w tej części Państwa mają w swej duszy pragnienie jedności.

Jego Królewska Mość zakończył swą mowę zapewnieniem, że nigdy żaden wróg nie będzie mógł stanąć na tej świętej i odwiecznie rumuńskiej ziemi.

We wczesnych godzinach popołudniowych J. K. Mość Karol II z J. K. Wysokością Wielkim Wojewodą Michałem odjechali z Kiszyniowa do stolicy.

## „Oby chwała zwycięstwa opromieniła pułki polskie"

### Życzenia Świąteczne Prymasa Polski

Wódz Naczelny i premier gen. Wł. Sikorski otrzymał następujący list od Prymasa Polski ks. kard. Hlonda:

Panie Premierze!

Na ręce Pana Premiera, jako prezesa ministrów i generalnego inspektora armii składam serdeczne powinszowania świąteczne i noworoczne a to zarówno dla osoby Pana Generała, jak i dla rządu i bohaterskich sił zbrojnych pod sztandarami Orła Białego.

W szczególności i przede wszystkiem życzę Panu Generałowi, by w nadchodzącym roku chwała zwycięstwa opromieniła pułki polskie a naród, oswobodzony z ciężkiej niewoli, zaśpiewać mógł przed ołtarzami Wszechmocnego swe dziejowe Te Deum.

Takie też są intencje moich modłów zanoszonych za Rząd Rzeczypospolitej i za ukochaną Armię.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania

(—) AUGUST KARD. HLOND

POWSTANĄ KIEDYŚ DLA LUDZI DOBREJ WOLI POBUDKI I ZASIŁKI CELEM ODBUDOWANIA WŚRÓD NARODÓW PORZĄDKU NA PODSTAWIE SPRAWIEDLIWOŚCI I MIŁOŚCI, SKORO LUDZKOŚĆ SPRZYKRZY SOBIE DROGĘ I SKOSZTUJE OWOCÓW NIENAWIŚCI I GWAŁTU.

Papież Pius XII

## W oczekiwaniu na próbę ognia

### Rozkaz gen. Sikorskiego do armii

Paryż, 8/I. Naczelny Wódz Armii Polskiej generał Sikorski wydał na Nowy Rok rozkaz, w którym czytamy:

Rok miniony był nam ciężkim rokiem klęski i tą klęską niebywałej oraz straszliwego upadku. Jeśli nadchodzący ma nas dźwignąć z otchłani, w jaką wtrąciły Polskę nasze błędy, musimy się zdobyć na wysiłek ogromny i na każdym posterunku nie szczędzić poświęceń osobistych ani trudu.

Nowe wojsko polskie musi w czasie krótkim zdobyć pełną sprawność, uzyskać moralną i sprawność techniczną tak wysoką, aby sprostać ciężkim wymaganiom wojny nowoczesnej.

Jest ona odmienna od wojny 1914 — 1918 r. tak jak tamta różniła się zasadniczo od wojny 1870 roku. Przykłady stworzone w roku 1939 na Wschodzie niestety w warunkach zbyt korzystnych dla Niemców, nie mogą już znaleźć żadnego zastosowania na froncie zachodnim.

Pracując nad tym wytrwale, aby Armia Polska otrzymała nowoczesny sprzęt bojowy, pragnę uczynić z niej potężny instrument ofensywny.

Jestem pewny, że sprzęt ten otrzymamy wkrótce od sprzymierzeńców, którzy pracując skutecznie nad zwiększeniem swego potencjału wojennego podwoili w roku ubiegłym produkcję swego przemysłu wojennego, zwiększając fabrykację samolotów [illegible].

(Dokończenie na str. 2)

## „Całym sercem z Wami"

### Premier gen. Wł. Sikorski do Marszałka Mannerheima

Naczelny Wódz i Premier Rządu Polskiego gen. Wł. Sikorski wystosował do Marszałka Mannerheima następującą depeszę:

«Na schyłku roku ciężkiego, lecz bohaterskiego dla Polskiego Kraju przesyłam w imieniu własnym i zmartwychwstającej Armii Polskiej szczere żołnierskie życzenia, aby rok nowy był dla Finlandii rokiem zwycięstwa prawa i sprawiedliwości. Odrodzona Armia Polska jest całym sercem z Wami».

Poseł R. P. oraz attaché wojskowy i członkowie Poselstwa w Helsinkach postanowili ofiarować swe usługi bohaterskiej armii fińskiej.

## Układy polsko-francuskie w sprawie armii polskiej

Paryż, 8/I (Havas). Między premierem gen. Sikorskim, a premierem francuskim Daladier podpisane zostały układy dotyczące [illegible] we Francji Polskiej Armii lądowej i powietrznej.

Podpisanie tych układów nastąpiło po konferencji, jaka odbyła się we francuskim ministerstwie wojny między premierami Daladier i gen. Sikorskim przy udziale chargé d'affaires Rzeczypospolitej we Francji p. Frankowskiego i gen. Denain.

W związku z podpisaniem przez prem. gen. Sikorskiego i prem. Daladier układu w sprawie współpracy francuskiej sił zbrojnych ze zreorganizowaną we Francji Armią Polską w kołach angielskich wyrażają przekonanie, że już z początkiem wiosny b.r. Armia Polska gotowa będzie do boju i uda się na front, aby brać udział w walkach.

## Nowe zwycięstwa Finów

### na terytorium Rosji Sowieckiej

Helsinki, 8/I (Rador). Korespondent agencji «Stefani» donosi, że oddziały fińskie wdzierają się coraz głębiej na terytorium sowieckie. W rejonie Repola np. weszły na 40 km. wgłąb Sowietów.

Poza regularnymi oddziałami na terytorium Sowietów operują liczne «oddziały śmierci». Są to wyborowe narciarskie drużyny wojskowe, z których każdy składa się z dziesięciu ludzi.

Każdy z żołnierzy posiada prowiant na 10 dni oraz 50 kg. dynamitu. Oddziały te posuwają się z niesłychaną szybkością (dziennie do 200 km.).

W rejonie Suomussalmi, gdzie przed kilku dniami Finowie odnieśli wielkie zwycięstwo, oddziały fińskie zdobyły jeszcze 11 czołgów, dwie armaty, 30 aut ciężarowych i wielką ilość amunicji. W ciągu dnia 5 stycznia fińska obrona przeciwlotnicza strąciła 9 samolotów sowieckich, w dniu 6 b. m. 12 samolotów.

Dowództwo sowieckie przystąpiło również do tworzenia oddziałów narciarskich, których działalność jednak nie dorównuje w najmniejszym nawet stopniu działalności oddziałów narciarskich fińskich.

W rejonie Raate sowieckie oddziały narciarskie usiłowały dokonać niespodziewanego ataku na pozycje fińskie. Odparte pozostawiły na placu boju 200 zabitych i 18 karabinów maszynowych.

## Rosjanie w pułapce

Helsinki, 8/I (Rador). Korespondent agencji Havas donosi o nowym wielkim zwycięstwie fińskim w rejonie Raate, małej miejscowości o 40 km. od Suomussalmi. Finowie rozbili 44 sowiecką dywizję, zdobyli 100 armat, 42 czołgi i wiele innego materiału wojennego oraz wzięli do niewoli 1000 jeńców.

Walka pod Raate była kolejną fazą wielkiej bitwy pod Suomussalmi, w której wojska sowieckie poniosły dotkliwą klęskę.

Finowie okazali się i w tej bitwie doskonałymi taktykami. Przecięli dwie drogi odwrotu wojsk sowieckich i zmusili nieprzyjaciół do korzystania tylko z jednej drogi, którą ostrzeliwali z broni automatycznej. W ten sposób [illegible] wojska sowieckie w pułapkę, co [illegible] do nowej klęski armii sowieckiej.

## Dlaczego ustąpił minister Hore Belisha?

Podczas ubiegłych świąt dokonała się w Londynie sensacyjna częściowa zmiana gabinetu Wielkiej Brytanii. Zupełnie niespodziewanie ustąpił z Rządu minister wojny Hore Belisha. Tekę jego objął dotychczasowy minister handlu Oliver Stanley. P. Hore Belisha proponowanej mu teki ministra handlu nie przyjął.

Prawdopodobnie p. Hore Belisha wyjaśni przed Parlamentem właściwe powody swego ustąpienia.

Równocześnie ustąpił minister propagandy p. Mac Millan, na którego miejsce został mianowany John Reith. Ministrem handlu został p. Andrew Duncan.

## Prof. Mościcki zaniecha polityki

B. prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki, który przebywa obecnie we Fryburgu w Szwajcarii, oświadczył, iż postanowił nie zajmować się więcej polityką.

[illegible] PRAWDY
Nr. 2 «[illegible]» w [illegible], 22 strony — 4 lei, [illegible]

## O pokój na Bałkanach

### Doniosłe rozmowy węgiersko-włoskie

Rzym, 8/I (Rador). W czasie ubiegłych świąt odbyły się w Wenecji doniosłe rozmowy między ministrem spraw zagranicznych Italii hr. Ciano, a ministrem spraw zagranicznych Węgier, hr. Csaky.

Według agencji «Stefani» rozmowy miały charakter prywatny, niemniej jednak dotyczyły ważnych zagadnień naddunajskich i bałkańskich.

Według «Giornale d'Italia» zastanawiano się w Wenecji nad sprawami pokoju południowo-wschodniej Europy w związku z konfliktem wielkich mocarstw europejskich i aktywizacją polityki Rosji.

Stanowisko Italii zostało określone przez uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej z dnia 1 września ub. r., jak również w mowie hr. Ciano. Wobec tego, że zarówno Rumunia, jak i Węgry mają obecnie [illegible] ze strony Rosji, tak Bukareszt jak i Budapeszt mają wspólne interesy. Italia, jakkolwiek [illegible] intencji agresywnych w stosunku do Sowietów, to jednak gotowa jest [illegible], która [illegible] Europie.

[illegible] Italii zostało określone [illegible] w [illegible] do [illegible] prasie.

# POLSKA RUIN I ZGLISZCZ

## Pod okupacją niemiecką

### Rozstrzelanie prof. Cz. Białokrzeskiego

W numerze ówczesnym podaliśmy wiadomość o rozplakatowaniu wyroków śmierci na szereg obywateli Warszawy. Na pierwszym miejscu widniało nazwisko Czesława Białokrzeskiego, który zginął za »przechowywanie armii polskiej«.

Jak się okazuje, tym Czesławem Białokrzeskim jest światowej sławy uczony, profesor uniwersytetu warszawskiego, znany na terenie międzynarodowym jako członek Komisji Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów i przewodniczący Międzynarodowego Zjazdu Fizyków, który odbył się w Warszawie w czerwcu 1938 r.

Ś. p. prof. Białokrzeski, urodzony w r. 1878 w Rosji, był początkowo profesorem fizyki uniwersytetu w Kijowie, a następnie po odzyskaniu niepodległości wykładał fizykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, a od r. 1921 w Uniwersytecie warszawskim. Napisał szereg dzieł w języku polskim, angielskim, francuskim i rosyjskim.

Profesorowi Białokrzeskiemu podlegało chemiczne wojskowe studium politechniczne. Przy rewizji znaleziono w retortach resztki materiałów, pochodzących z własnych doświadczeń uczonego. Białokrzeskiego skazano za niewykonanie rozporządzenia, mówiącego o obowiązku »oddania broni, amunicji i środków wybuchowych«.

**LOS DZIENNIKARZY**

Wiceprezes Związku Dziennikarzy R. P., red. Hieronim Wierzyński został w Warszawie aresztowany. Ten sam los spotkał b. naczelnego redaktora »Dziennika Poznańskiego« a ostatnio redaktora »Gazety Handlowej« dr. Adama Brzega.

Red. Marian Grzegorczyk z Warszawy został wypuszczony z więzienia na skutek orzeczenia lekarza niemieckiego.

**KURATORIUM NIEMIECKIE W WARSZAWIE**

Dnia 20 grudnia otwarto w Warszawie przy ul. Bagatela 21 niemieckie kuratorium szkolne.

Gubernator Frank otworzył także w Warszawie Instytut Kultury Niemieckiej.

**LOS DUCHOWIEŃSTWA**

Jezuici zostali w Poznaniu aresztowani, a Dominikanie internowani. Usunięto z Cieszyna Jezuitów, a z Katowic Siostry miłosierdzia i Bonifratrów. Franciszkanie musieli opuścić słynne Niepokalanowo pod Warszawą. Podobnie stało się z Dominikanami i Bernardynami w Jarosławiu. W Lublinie zakonnicy musieli wydać kosztowności kościelne, wartości 100.000 dolarów, oraz cenne dokumenty, m. in. bullę papieża Honoriusza III z r. 1224.

Usunięto Jezuitów również z Łodzi, przeznaczając ich do prac obowiązkowych w Niemczech lub na Pomorzu polskim.

**KRAKÓW »ODWIECZNYM MIASTEM NIEMIECKIM«**

Na przyjęciu wydanym przez p. Franka w Krakowie z okazji przyjazdu wiedeńskiej Filharmonji byli obecni gubernatorzy krakowski Wächter, warszawski — Fischer, radomski — Lasch oraz generałowie Hilbert i [illegible]. W mowie powitalnej gubernator Wächter dowodził, że obecność Niemców w Krakowie nie jest rzeczą nową. Nawiązali oni tylko do starej tradycji tego odwiecznego miasta niemieckiego.

**NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK**

Prasa niemiecka donosi, że w dniu 17 grudnia zginął w nieszczęśliwym wypadku dyrektor niemieckiego Arbeitsamtu (Urzędu pracy) w Warszawie, nadradca [illegible].

**KŁOPOTY APROWIZACYJNE**

Władze niemieckie rekwirują ze zbiorów [illegible] na terenie okupacji po jednym centnarze zboża i 2 centnarach ziemniaków od morgi.

W powiecie ciechanowskim, »przyłączonym« do Rzeszy, pozostało według obliczeń niemieckich, 40 procent koni, 38 procent krów i 10 proc. wieprzy.

Wszystkie fabryki drutu i gwoździ w Sosnowcu, Dąbrowie, Bielsku, Białej i w Modrzejowie zostały włączone do kartelu drucianego Trzeciej Rzeszy, który ustalać będzie we własnym zakresie rozmiar produkcji tych fabryk.

**ROZSTRZELANIE**

W dniu 8 grudnia sąd nadzwyczajny w Toruniu skazał na śmierć [illegible] Artura Janeckiego, zamieszkałego przy ul. Warszawskiej 29, pod zarzutem zabicia jednego Niemca na początku wojny.

**PRZESIEDLANIE MIESZKAŃCÓW KALISZA**

»The Times« donosi, że jedno z najstarszych miast polskich Kalisz, który uległ niemal całkowitemu zniszczeniu wskutek zbombardowania go i spalenia przez Niemców w r. 1914, przechodzi znowu kalwarię, ale innego rodzaju.

Po poprzedniej wojnie Kalisz szybko odbudował się i liczył ostatnio 70.000 mieszkańców, w tym 20 proc. Żydów. Niemców nie było wcale. Obecnie został »wcielony« do Rzeszy i podlega administracji »Warthe Gau«. Dawną radę miejską rozwiązano. Na jej miejsce wprowadzono nową, czysto niemiecką, przy czym »radnych« sprowadzono z Niemiec. Władze niemieckie zapowiedziały, że cała ludność będzie wysiedlona, by zrobić miejsce dla Niemców bałtyckich i z Rzeszy. Młodzież kaliską, chłopców i dziewczęta, od 15 do 18 lat, umieszczono już w barakach. Kościół Bernardynów, największa świątynia w mieście, został zamieniony na więzienie.

Polacy i Żydzi otrzymują tylko połowę racyj żywnościowych. Wyrokiem sądu nadzwyczajnego skazano na śmierć księdza katolickiego i pięciu właścicieli ziemskich za posiadanie broni myśliwskiej. Wyrok wykonano publicznie na rynku.

**NIE WOLNO UŚMIECHAĆ SIĘ**

W Kaliszu rozplakatowano następujące rozporządzenie:

»Każdy, kto uśmiecha się ironicznie, patrzy z pogardą, albo nie kłania się wojskowym niemieckim w mundurze, lub członkom formacji narodowo-socjalistycznych, podlega natychmiastowej surowej karze«.

**PLAN PRZEBUDOWY POZNANIA**

Berliński architekt, prof. Speer, otrzymał polecenie przebudowania Poznania w duchu niemieckim a przede wszystkim usunięcia polskiego charakteru tego prastarego grodu polskiego. Zamek ma być przebudowany i stanowić ma — według planów i zadań niemieckich — siedzibę namiestnika Rzeszy w prowincji Warty.

## Pod okupacją sowiecką

**DUCHOWIEŃSTWO**

Arcybiskup lwowski ks. Twardowski został wywieziony do Rosji.

Prasa litewska donosi, że zginęli w miejscowości [illegible] — ks. [illegible], w miejscowości Lipniszki, pow. Lida — ks. Twardowski w parafii [illegible] pod Grodnem — [illegible] ks. Kornisza.

»Corriere della Sera« donosi ze Sztokholmu, że w polskich województwach, okupowanych przez Rosję, zostali aresztowani liczni członkowie Akcji Katolickiej bez podania motywów.

To samo pismo donosi o wywiezieniu do Rosji b. senatora [illegible].

Duchowieństwo katolickie pozostało na ogół na swoich posterunkach. [illegible] Nabożeństwa mogły się odbywać. Natomiast znacznie więcej ucierpiał kler klasztorny. Klasztor Dominikanów we Lwowie został zajęty, dobra skonfiskowano. Ten sam los spotkał klasztory w Podkamieniu, Żółkwi itd. Mimo to zakonnicy odprawiają nabożeństwa, uczą religii w kościołach, które są przepełnione.

W Tarnopolu doszło do ostrzelania kościoła [illegible]. Dach kościelny spłonął, duchownych usunięto.

Wydział teologii na Uniwersytecie lwowskim został zamknięty. W szkołach kazano zdjąć krzyże i zawiesić portrety wodzów kominternu. Na tym tle dochodziło do zajść z młodzieżą. Szerzona jest propaganda antyreligijna, która skutku żadnego nie odnosi.

**»NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU«**

Uchwałą tak zwanego — Zgromadzenia narodowego zachodniej Ukrainy postanowiono przeprowadzić nacjonalizację, czyli upaństwowienie przemysłu i handlu. Początkowo uchwała odnosiła się do wielkiego przemysłu i banków. Obecnie rozciągana jest na [illegible] drobniejsze warsztaty.

Upaństwowiono fabryki »Branka«, »[illegible]«, »Kontakt«, Warsztaty Zieleniewskiego, Browary Lwowskie itd. Przemysł naftowy skomasowano przy koncernie Małopolska. W wielu wypadkach [illegible] powrotem [illegible] do fabryk danych właścicieli, np. w fabryce »Lenkowa«.

Chcąc pozyskać robotników, a związanych [illegible], wprowadzono [illegible] pracę na dzień tak trzy zmiany. [illegible]

**RYNEK PRACY**

Celem uzyskania pracy trzeba się przeważnie decydować na wyjazd w głąb Rosji. Do Zagłębia Donieckiego zakontraktowano 8000 robotników.

Robotnik niewykwalifikowany musi rejestrować się na Giełdzie Pracy, gdzie trzeba wystawać godzinami w ogonkach. Specjalna komisja bada przeszłość polityczną każdego robotnika, jego przynależność partyjną, stosunek do wojska, a przede wszystkim, czy nie pracował z policją.

Jeśli chodzi o inteligencję, to najlepiej powodzi się [illegible], lekarzom i inżynierom, nauczyciele muszą wykazać się znajomością języka rosyjskiego. Najgorzej wiedzie się adwokatom.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

Kurs złotego ustalono w wysokości rubla rosyjskiego. W pierwszych dniach po zajęciu kraju w sklepach panował ruch [illegible] wskutek masowego wykupywania towarów przez oficerów i żołnierzy sowieckich. Sklepy zostały dosłownie ogołocone, co wywołało znaczną drożyznę. Płaszcz kosztuje obecnie 600 zł., buty 250—300 złotych, cukier sprzedawany jest po 12 do 25 deka. Dla nabycia chleba i artykułów spożywczych trzeba wystawać w ogonku. Najgorzej jest z opałem. Chłopi sprzedają drzewo w cenie 22 do 25 zł. za sążeń metryczny. Mydła normalnie nabyć nie można. W pasku kosztuje kawałek 3 zł. Papierosy machorkowe sprzedają się po 2 gr., [illegible] po 3 gr. i sporty po 5 groszy.

**ZNIESIENIE HANDLU PRYWATNEGO**

Handel prywatny jest zniesiony. W branży włókienniczej wykupiono już ze sklepów detalicznych wszystkie towary i skoncentrowano w magazynach, gdzie ma być zorganizowana także sprzedaż. Kiedy to nastąpi, nie wiadomo. Na razie nie można we Lwowie dostać ani jednego metra materiału. Te same zarządzenia wydano w stosunku do branży futrzanej i do handlu towarami żelaznymi. Kupcom, którym odebrano towar, płacono odszkodowanie w wysokości maksymalnej [illegible] zł.

We Lwowie zorganizowano Państwową Centralę Zakupów, która ma wejść w bezpośredni kontakt z [illegible]. [illegible] ten podejmie całkowicie działalność dotychczasowych spółdzielni.

**PRZYMUSOWY WYKUP ZBOŻA**

Wszyscy rolnicy otrzymali nakaz dostarczenia w oznaczonej ilości zboża, za które płaci się według cen przedwojennych, czyli 20 zł. za centnar. Wskutek drożyzny towarów przemysłowych cena ta nie [illegible] w stosunku do istotnej wartości zboża.

**TRUDNOŚCI MIESZKANIOWE**

We Lwowie wskutek napływu uchodźców polskich z ziem zachodnich oraz wojska i urzędników władz sowieckich panuje ciężki kryzys mieszkaniowy. Mieszkań nie wolno wynajmować bez specjalnego zezwolenia. Na porządku dziennym są mniej lub więcej arbitralne rekwizycje mieszkań.

## Pod okupacją litewską

»Popolo d'Italia« donosi z Rygi, że władze litewskie aresztowały 17 oficerów polskich, którzy zbiegli z obozu koncentracyjnego, znajdującego się na terenie okupowanym przez Niemców. Oficerowie polscy zostali zatrzymani w obozie koncentracyjnym litewskim.

Arcybiskup wileński ks. Jałbrzykowski, jak również wielu innych księży oraz profesorów polskich otrzymało od władz litewskich nakaz opuszczenia w najbliższym czasie Wilna, [illegible] wskutek odmowy udzielenia im obywatelstwa litewskiego. Władze litewskie postanowiły, że obywatelstwo litewskie nadawane będzie tylko tym osobom, które mieszkały na Wileńszczyźnie przed rokiem 1920 a [illegible], przed zajęciem Wilna przez gen. Żeligowskiego.

**Nr. 8 Biblioteki powieści w zeszytach**

Treść tego numeru »Biblioteki w zeszytach« wypełnia nowy fragment z najwspanialszej powieści świata — Quo Vadis Sienkiewicza.

Najokrutniejsze igrzyska na arenie, [illegible]

**TRIUMF PRAWDY**

[illegible] bardziej jeszcze wyrafinowanych.

Przepiękna postać Ligii na [illegible]

[illegible]

### Rozkaz prem. gen. Sikorskiego

(Dokończenie)

A pozwoli to nam w razie potrzeby na całkowitą samodzielność w boju, zapewniając wyższość techniczną nad górującym w tej dziedzinie u Polsce przeciwnikiem, zaoszczędzi krwi polskiej, przelewanej tak obficie przez naród w obronie niepodległości.

Odnosi się to zarówno do armii lądowej i morskiej, jak i do floty powietrznej. Postęp techniczny, który wywołał dzisiaj prawdziwą rewolucję w metodach prowadzenia walki i był u podstaw chwilowego triumfu niemieckiego, będzie nam służył w przyszłości.

Posiąść ponadto musicie gruntowną umiejętność praktyczną posługiwania się tymi środkami walki i to w tempie przyspieszonym. Korzystajcie więc z każdej minuty, by opanować wszystkie tajniki wiedzy wojskowej. Korzystajcie z braterskiej pomocy, jakiej wam udzielają wasi doświadczeni koledzy francuscy i angielscy.

Niechaj wybijają się spośród Was najgodniejsi i jak najbardziej wartościowi. Droga do awansów i do odpowiednich stanowisk jest dla każdego z Was otwarta. Decydować o tym będzie wyłącznie wiedza, charakter i oparte na nich zasługi bojowe.

Nakazałem weryfikację wszystkich awansów — nawet [illegible] — [illegible]. Kazałem jedynie przyznawać awans oficerski tym podchorążym, którzy odbyli kampanię w Polsce i posiadają dobre kwalifikacje służbowe. Przygotowuję również celową obsadę nowych podchorążych na stanowiskach oficerskich po ukończeniu przez nich szkoły z wynikiem dodatnim.

Na nowo nadejdzie czas w momencie, w którym odrodzone nie tylko z formy, ale i ducha wojsko polskie przejdzie pierwszą próbę ogniową.

Zastrzegam równocześnie, że chwila ta może pozbawić tych oficerów i podoficerów posiadanych przez nich stopni, którzy nie okażą się ich godni.

Uznałem również, iż nie mogą pójść w zapomnienie czyny wyjątkowego męstwa, dokonane przez poszczególnych dowódców i żołnierzy w nieszczęśliwej kampanii wrześniowej i październikowej. Im cięższe były okoliczności, tym bardziej godne jest ocenienia niezłomne w nieszczęściu serce żołnierskie.

Jej wzorem pozostanie nam na zawsze dowódca dywizji wielkopolskiej gen. [illegible], który dziesięciokrotnie ranny w bohaterskiej walce trwał do ostatniego tchu na posterunku wodza, wydając celowe rozkazy jak na wzorowego żołnierza przystało.

Zarządziłem opracowanie trybu postępowania, w jakim będą nadane krzyże Virtuti Militari i krzyże Walecznych za kampanię polską 1939 r.

Nowe [illegible] polskie otrzymują [illegible] sztandary i mundury.

[illegible]

## NA SZALACH WOJNY

### Nowe perspektywy

Czy rzeczywiście wojna obecna jest »nudna«, jak to stwierdzają ci, którzy oceniają ją według komunikatów z frontu zachodniego, gdzie od szeregu tygodni »nic się nie dzieje«?

W istocie front zachodni jest dotychczas martwy. Ale czy wojna toczy się tylko na granicy francusko-niemieckiej? Przecież »Graf von Spee« został pokonany u brzegów dalekiego Urugwaju. Przecież walki powietrzne angielsko-niemieckie rozgrywają się nad wodami Morza Północnego u brzegów Anglii i Niemiec. Nie są to walki słabe, skoro straty Anglii w ludziach są już dziś większe od francuskich. Terenem wojny są dziś zatem morza i oceany, są nieograniczone przestworza, gdzie tylko sięga lot płatowca wojennego.

Walki fińsko-sowieckie wprowadziły ponadto do geografii współczesnej wojny nowy rysunek i nowy teren zmagań, który — wobec sukcesów fińskich — nabiera coraz większego znaczenia. Czy powstanie tam nowy front w wojnie europejskiej?

Sprawa znalezienia »nowego frontu walki« wobec impasu, jaki dotychczas panuje na przedpolu linij Maginota i Zygfryda, jest przedmiotem poważnych, teoretycznych rozważań znawców strategii zarówno w państwach neutralnych, jak i w krajach walczących. Teoretycy zaś nieraz zapytują, czy wojna obecna nie rozegra się [illegible] na linii Zygfryda, na ogół innym [illegible] frontu.

Przed dwoma miesiącami wiele alarmów powstało dokoła [illegible] Holandii. Dziś czynniki niemieckie przejmują się — jak donosi »Universul« z Berlina — losem państw skandynawskich i pomocą, jakiej państwa sprzymierzone mają udzielić Finlandii.

Pomoc ta została oficjalnie usankcjonowana Ligą Narodów. Francja i Anglia prześlą Finlandii znaczne zapasy broni, amunicji i materiałów wojennych.

Czynniki niemieckie — jak donosił »Universul« z Berlina — [illegible] stanowisko [illegible] wobec akcji, mającej na celu wspieranie Finlandii. »Universul« jednak zaznacza, że obojętność ta nie jest bezgraniczna. Niemcy nie sprzeciwiają się dostawie starej broni Finlandii. Gdyby natomiast Anglia zaczęła zaopatrywać Finlandię w nowoczesny sprzęt wojenny, byłoby to, zdaniem kół berlińskich, dowodem, że chce ona tam stworzyć nowy teren wojny.

Obawy niemieckie są już pod tym względem tak znaczne, że, jak donosiła agencja Rador, czynniki berlińskie przestrzegły Szwecję przed udzielaniem państwom sprzymierzonym strategicznych przywilejów pod pozorem niesienia pomocy Finlandii. W tym wypadku Niemcy nie pozostałyby bierne. Co jednak ma być uważane za »przywilej strategiczny«, tego nikt jeszcze nie wie. Wobec tego, że dostawy do Finlandii muszą iść poprzez terytorium Norwegii i Szwecji, nieporozumienia są możliwe.

Ze swej strony, według doniesień agencji Rador, angielski »Manchester Guardian« zaznaczył, że sprzymierzeni muszą pomagać Finlandii we własnym, również interesie. Nie mogą bowiem dopuścić, by wskutek działalności porozumienia niemiecko-sowieckiego wybrzeża Norwegii nad Atlantykiem, port norweski Narwik, skąd wywożona jest szwedzka ruda żelaza, zostały zagrożone dla handlu morskiego Wielkiej Brytanii. Anglia musi bronić niezależności tych węzłowych [illegible] komunikacyjnych i nie może dopuścić, by naprzeciw jej wybrzeży usadowiła się siła, niechętna brytyjskiej polityce.

Przedłużająca się wojna fińsko-sowiecka może więc sprawić światu wiele jeszcze niespodzianek, które gotowe wywołać zupełnie nieoczekiwane zwroty w obecnej konfiguracji strategicznej i prowadzić do finału, o jakim jeszcze nikomu się nie śni. Nie zanosi się w każdym razie na to, by wojna obecna stała się w całej swej rozciągłości wojną »nudną«.

A. I.

### Gen. Jur-Gorzechowski żyje

Za [illegible] »Głosem Polskim« [illegible] wiadomość, jakoby podczas oblężenia Warszawy zginął m. in. gen. Jur Gorzechowski.

Wiadomość ta, na szczęście, okazała się nieprawdziwą. Gen. Jur Gorzechowski żyje i przebywa obecnie w Rumunii.

---

# Kuźnia ducha polskiego

## w szkołach polskich w Rumunii

Szkolnictwo polskie w Rumunii istnieje z górą 25 lat. Szkolnictwem tym opiekowało się przed wojną światową Towarzystwo Szkoły Ludowej, po wojnie Polska Macierz Szkolna, a po jej zlikwidowaniu Polski Związek Szkolny w Rumunii z siedzibą w Czerniowcach.

Od r. 1921 zapełnił on niejedną kartę historii kultury polskiej wśród społeczeństwa polskiego w Rumunii. Powiększył ilość szkół polskich, zorganizował je według nowych zasad pedagogicznych, zakupił budynki szkolne, dokształcił nauczycieli i umożliwił im złożenie egzaminu kwalifikacyjnego, zorganizował prawie we wszystkich osiedlach, gdzie mieszkają Polacy, oddziały P. Z. S., tworzył dalej obszerny plan kulturalno-oświatowy, według którego wychowywał zarówno młode pokolenie, jak również i starsze społeczeństwo.

W chwili obecnej szkolnictwo polskie w Rumunii przedstawia się następująco:

P. Z. S. utrzymuje 4-klasowe gimnazjum polskie w Czerniowcach, 7 polskich szkół prywatnych, 2 polskie parafialne szkoły prywatne i 2 przedszkola. Polskie szkoły prywatne znajdują się w miejscowościach: Czerniowce, Lupeny (Siedmiogród), [illegible], [illegible], [illegible], Bilcze (Besarabia), Panka, zaś szkoły parafialne w Sadagórze, Bojanach i Starej-Hucie. Szkoły w Czerniowcach, Lupenach i Bielcach posiadają prawa publiczności.

Prócz tego w 16 powszechnych szkołach państwowych nauczają języka polskiego nauczyciele Polacy opłacani przez P. Z. S., a mianowicie w miejscowościach: [illegible] i Terebleșca.

Prócz tego są prowadzone kursy języka polskiego, poza szkołą państwową w Zastawnie, [illegible] i [illegible].

Uczniowie i uczennice uczęszczający do państwowych szkół średnich w Czerniowcach, pobierają naukę języka ojczystego po 2 godziny tygodniowo w państwowym męskim liceum „Aron Pumnul” oraz żeńskim „Elena Doamna”.

Ogółem Polski Związek Szkolny opiekuje się 32 zakładami szkolnymi, do których uczęszcza 2125 dzieci polskich. W zakładach tych naucza 47 nauczycieli, opłacanych przez PZS.

Oprócz szkolnictwa Polski Związek Szkolny prowadzi polską akcję oświatowo-kulturalną w Rumunii. W tym celu zorganizował 48 oddziałów PZS. Są to w wielu miejscowościach jedyne organizacje polskie.

Nauczyciele PZS prowadzą wspólnie z Radami Oddziałów całe życie narodowe, organizacyjne oraz kulturalno-oświatowe. Organizują [illegible], uroczystości i przedstawienia, prowadzą świetlice, chóry kościelne i świeckie, organizacje sportowe, harcerstwo i t. d.

Obecnie szkolnictwo polskie w Rumunii znalazło się w potrzebie. Na apel, ogłoszony w „Kurierze Polskim” garstka dobrych Polaków, pośpieszyła z pomocą, lecz jest to narazie tylko kropla w morzu.

Apelujemy przeto raz jeszcze do wszystkich Polaków w Rumunii, by zapisywali się na członków PZS, oraz składali większe kwoty na szkolnictwo polskie, wysyłając je pod adresem: „Asociatia Scolara Polona, Cernauti, str. Iancu Flondor 40”.

### Nowe ofiary

#### na szkolnictwo polskie

W dalszym ciągu płyną ofiary na szkolnictwo polskie w Rumunii, na tą kuźnię młodego pokolenia polskiego na obczyźnie.

Ostatnio złożyli ofiary:

P. Konsul T. Buynowski wraz z personelem Konsulatu lei 12.000.

Obóz oficerów polskich w Calimanești lei 4.760.

Grupa uchodźców w Czerniowcach lei 1600.

Korpus oficerów i podchorążych w Turnu Severin lei 1103.

Obóz oficerów polskich w Targu Jiu lei 300.

### Mikołajki i Choinka w Lupenach

W dniu 6 grudnia w szkole P. S. Z. w Lupenach odbyła się uroczystość Mikołajek. Program wypełniły deklamacje dziecięce oraz pieśni chóralne. Nakoniec dzieci zostały obdarzone słodyczami przez św. Mikołaja.

Dnia 17 grudnia oddział P. S. Z. w Lupenach urządził w miejscowej szkole „Choinkę”. Oprócz przemówień o treści patriotycznej oraz przedstawienia „Sen czy jawa”, na program złożyły się również recytacje wierszy i kolendy.

Uroczystość odbyła się w bardzo podniosłym nastroju przy licznie wypełnionej sali.

### „Lajkonik w szopce”

Wobec dużego powodzenia Szopki malarzy polskich przedstawienia tego jedynego w swoim rodzaju widowiska będą powtórzone w dniach 10, 11, 12, 13 i 14 stycznia o godz. 21 w Domu Polskim przy ul. Christian Tell 21.

W dniu 14 (niedziela) odbędą się 2 przedstawienia o godz. 18 i 21. Będą to ostatnie przedstawienia w Bukareszcie przed objazdem środowisk prowincjonalnych.

**WYJAŚNIENIE**

Do numeru Noworocznego zakradła się pomyłka drukarska. W sprawozdaniu z Gwiazdki dla dzieci w Bukareszcie postać św. Mikołaja kreował i wielki sukces odniósł znany aktor p. Władysław [illegible], a nie jak wydrukowano p. [illegible].

### Biuro poszukiwań

Bukareszt, Calea [illegible] 38

komunikuje, że aż do czasu przeniesienia obozów wojskowych, odpowiedzi na zapytania o osoby tam przebywające z powodów od Biura niezależnych, wstrzymane zostaną aż do odwołania.

Kierownik Biura Poszukiwań
[illegible] Zdzisław.

**Dr. Ana Alesker**
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 8—12 i 3—6. Tel. [illegible]
Niezamożnym ulgowo.

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne skórne i syfilis
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ulgowo.

**Dr. Med. Józef Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro,
Kons. 8—1 i 5—8. Tel. [illegible]

LEKARZ DENTYSTA b. dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
[illegible]

**RESTAURACJA „OLGA”**
Str. [illegible]
wydaje obiady z 3-ch dań po lei 50 z chlebem. Wieczorami dania zimne i gorące wg. karty. W czwartki i niedziele flaki.
KUCHNIA POLSKA.

ZMIANA ADRESU
**Wydawnictwa Kalendarza Polskiego na rok 1940**
[illegible]

# ŻYCIE WYCHODŹCTWA

## Prawdziwą Szopkę Krakowską

### wystawiono w Buzău

W Buzău znalazł się wielki entuzjasta »Szopki Krakowskiej« i jej wskrzesiciel na podwawelskim gruncie — dyr. Ludwik Strojek. Prócz niego los zapędził do Buzău jeszcze kilka osób, które brały udział w takich widowiskach w Krakowie.

Dzięki inicjatywie dyr. Strojka, umiejętnej pracy jego współpracowników i poparciu YMCA w ciągu 10 dni stworzono naprawdę piękne dzieło — prawdziwą, na ludowych źródłach opartą »Szopkę Krakowską«. Zbudowali ją pp. Z. Wyka, T. Harasymowicz, W. Lipowski i K. Twardowski. Dekoracje malowali (a jest ich pięć) pp. A. Trepka i Z. Wyka. Zaś 30 pięknych laleczek wykonała art. mal. p. H. Dębicka. 17 miejscowych pań pracowało nad strojami.

»Szopka« zdobyła wielkie powodzenie. Jest to zasługa zarówno wykonawców tekstów pp. J. [illegible], L. Strojka, p. [illegible] i T. Harasimowicza, jak i osób, które poruszały figurkami — pp. Tabora, A. [illegible] i K. Twardowskiego. Doskonale dobraną ilustrację muzyczną dali dyr. M. Orłowski (fortepian) i T. Burysz (skrzypce).

Przedstawienie poprzedziła prelekcja o »Szopce Krakowskiej« dr. J. Dobrzyckiego.

»Szopka« grana jest codziennie przy pełnej sali. Przewidziane są specjalne spektakle z objaśnieniem po rumuńsku dla miejscowej ludności oraz wyjazd do Ploești, a zapewne i do Bukaresztu.

**W WIGILIĘ**

Zorganizowany w Buzău pod kierunkiem dyr. M. Orłowskiego chór, który śpiewa na wszystkich uroczystościach, zdobył swego rodzaju rekord w dzień wilii, śpiewając od godz. 3 po poł. aż do północy przy wszystkich pięciu zmianach biesiadników przy stole wigilijnym.

Tym prawdziwie bohaterskim wysiłkiem śpiewaczym chór zdobył sobie wielkie uznanie całej polskiej [illegible].

### Boże Narodzenie

w Turnu Severin

W wieczerzy wigilijnej w Turnu Severin wzięło udział 600 osób, czyli około połowy tamtejszych uchodźców.

Serdeczny nastrój, panujący na sali, stępił do pewnego stopnia ostrze niedoli uchodźczej w tej tak uroczystej chwili.

Na wigilię przybyli ks. kanonik [illegible], p. [illegible], prezes tamtejszego Koła C. K. P. U., p. Kawalec, wiceprezes Koła oraz wiele innych osób. Wygłoszone podczas wieczerzy przemówienia okolicznościowe pogłębiły powagę i nastrój chwili. Odśpiewane w czasie tej wieczerzy kolendy polskie były wzniosłym epilogiem uroczystości.

Po spożyciu wieczerzy, duża ilość uchodźców polskich zebrała się w świetlicy YMCA przybranej jodłami i pięknie ozdobioną choinką, gdzie aż do pasterki śpiewano kolendy.

Urządzona następnego dnia gwiazdka dla dzieci uchodźców, miała również bardzo serdeczny charakter.

**w Pucioasa**

W Pucioasa 150 uchodźców obchodziło wspólnie wieczór wigilijny w pięknie na ten cel przystrojonej świetlicy YMCA. Dziatwa otrzymała podarki od YMCA oraz od obecnych na uroczystości [illegible] gen. Tanasescu.

W czasie wilii wygłosili przemówienia: p. M. [illegible], kierownik oddziału YMCA, p. M. [illegible], p. gen. Tanasescu oraz p. dyr. [illegible].

W czasie wieczerzy odśpiewano szereg starych kolend polskich.

Na wniosek pp. [illegible] i [illegible] zebrani uchwalili stałe opodatkowanie się na rzecz żołnierzy, znajdujących się w obozach, w wysokości 10 lei od osoby przy każdej wypłacie zasiłków.

## Promyk radości w życiu uchodźctwa

### Występy p. Miry Grelichowskiej

Trzeci wieczór p. Miry Grelichowskiej w Domu dla uchodźców na Splaiul Unirii w Bukareszcie.

Odwiedzam artystkę tuż przed występem. Właśnie układa program.

— Ach jakże się dobrze składa, mówi, że zobaczy pan chociaż jeden z moich licznych występów w domach dla uchodźców. Przedwczoraj właśnie występowałam na Ghica Tei i Episcopul Radu a dziś znowu na Splaiul Unirii. Trzeba jakoś naszym najbiedniejszym umilić czas, wnieść im otuchę w serca i podtrzymywać ducha.

— Czy pani zadowolona jest ze swej pracy?

— Ależ oczywiście. Jestem szczęśliwa, że mogę w ten sposób pracować dla naszego uchodźctwa. I naprawdę, proszę mi wierzyć, że kiedy wyjeżdżam na tournée po obozach, to jestem niezmiernie wdzięczna organizatorom z YMCA, że umożliwili mi tak miłą pracę.

— Ciągle słyszymy o pani występach. Czy nie przemęcza się pani?

— Pewno że odczuwam czasem zmęczenie, lecz widownia na moich wieczorach jest tak... A zresztą zobaczy pan. Jedźmy na wieczór.

Przyjeżdżamy na miejsce. P. Mira uzgadnia coś z akompaniatorem p. Chmielińskim i wieczór się zaczyna.

Na sali tłok. W kącie pięknie przystrojona choinka przypomina kochany dom rodzinny. W [illegible] zwykle cichy budynek uchodźczy rozbrzmiał kolendami, tonami pięknych piosenek żołnierskich. Usłyszano recytacje, deklamacje.

Widziałem w oczach słuchaczy zadowolenie, radość w sercu, serdeczność i wdzięczność dla artystki za umilenie im jakże nieraz ciężkich chwil życia uchodźczego.

Nie dziwię się im. P. Mira Grelichowska tyle pracy i tyle serca w te występy wkłada, a piosenki ludowe i żołnierskie odtwarza z taką werwą i takim artyzmem, że musi ująć wszystkie serca słuchaczy. (kk)

**NOWE TOURNÉE**

W niedzielę, 7 b. m. p. Mira Grelichowska z akompaniatorem p. Chmielińskim, rozpoczęła tournée po obozach z wieczorami żywego słowa i piosenki.

Po występach w Pitești, Slatinie i Caracal, artystka da wieczór dnia 10 b. m. w Drăgășani, dnia 11 i 12 w Calimanești, dnia 13 — Breazi, dnia 14 — Ocnele Mari, wreszcie dnia 15 i 16 w Govora.

Równocześnie grupa Lwowskiej Fali pod kierownictwem W. Budzyńskiego wyjechała do Târgoviște i da tam oraz w pobliskim [illegible] szereg przedstawień, poczem daje występy: dnia 12 w Pucioasa, 13 i 14 w Ploești, 15 i 16 w obozie Junaków w Timișul de Jos.

### Pogrzeb śp. mjr. Sładnickiego

Dnia 3 stycznia odbył się w Cluj pogrzeb zmarłego 29 grudnia 1939 majora W. P. ś. p. Romana Sładnickiego z Krakowa.

Orszakowi pogrzebowemu asystowali rumuńscy oficerowie sztabu i wszelkich broni, oraz trzy kompanie honorowe z orkiestrą. Trumna przystrojona była kwieciem i szarfami o polskich barwach narodowych.

W pogrzebie wzięli udział uchodźcy polscy z kom. p. Stapińskim na czele, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa rumuńskiego. Państwo prof. [illegible] złożyli do grobu wiązankę kwiatów [illegible] rumuńskimi.

Po odegraniu przez orkiestrę [illegible] żołnierskiego przemówił nad grobem p. kom. Stapiński.

# kronika

**REJESTRACJA**

Począwszy od dnia 12 stycznia b. r. kontrola i wizowanie paszportów uchodźców polskich, zamieszkałych w Bukareszcie, lub którzy zamierzają wyjechać, odbywać się będzie we wtorki i piątki od godz. 17 do 19 w biurze paszportowym Prefektury Policji w Bukareszcie.

**Z POMOCĄ DLA MŁODYCH POLEK**

Międzynarodowe Stowarzyszenie Przyjaciółek [illegible] w Genewie rozesłało do wszystkich uchodźczyń polskich kwestionariusze z prośbą o wypełnienie ich i odesłanie pod adresem: Genève, Palais Wilson.

Stowarzyszenie ma na celu udzielanie pomocy samotnym kobietom oraz dziewczętom polskim do lat 30.

W tym celu stowarzyszenie nawiązało kontakt z międzynarodowymi organizacjami kobiecymi, jak również ze stowarzyszeniami [illegible]

[illegible]

**POSZUKIWANIA NA WĘGRZECH**

W związku z liczną korespondencją od uchodźców z Rumunii poszukujących swych rodzin i bliskich na terenie Węgier, Węgiersko-Polskie Towarzystwo komunikuje:

Komitet Pomocy Uchodźcom w Budapeszcie udziela natychmiast odpowiedzi zainteresowanym, o ile poszukiwani figurują w jego ewidencji. W przeciwnym razie korespondencję oddaje się Węgierskiemu Czerwonemu Krzyżowi, który przeprowadza poszukiwania i udziela odpowiedzi.

**MECZ HOKEJOWY**

W Bukareszcie odbył się mecz hokejowy między polską drużyną hokejową a najlepszą drużyną rumuńską »Telefon Club« Bukareszt, znaną w całej Europie.

Spotkanie wygrał »Telefon Club« w stosunku [illegible]. Wynik należy uznać za bardzo dobry dla drużyny polskiej, która grała bez treningu i składała się z [illegible] klubów [illegible] »Cracovia«, »Czarnych« i »Pogoni«.

[illegible]

### Tablica w kościele w Brezoi

upamiętni pobyt uchodźców

Uchodźcy w Brezoi ufundowali kandelabry, które [illegible] w kościele przed obrazem Matki Boskiej oraz lampę przed ołtarzem.

Poza tym w kościele umieszczona będzie tablica, mająca upamiętnić pobyt polskich uchodźców w Brezoi.

[illegible]

**[illegible]**

[illegible]

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

Skrzypczyk Wilhelm, Szulkowski Wl., Woźniak Ireneusz — Kraków, Jankowski Franciszek — Poznań, Król Stefan, Hanusek Józef — Kraków, Serednicka Maria i 2 córki — Warszawa, Pytel Rozalia z d. Serednicka — Kraków, Rogalski Andrzej, Dobosz Kazimiera, Woźniak Walerian — Bielsko, Zach Romuald — Warszawa, Mika Antoni — Warszawa, Bukowski Kazimiera i Aleksandra — Zegrze, Bochenek Stanisław, Woźnica Leon, Kozłowski Zygmunt — Lwów, Wojnowicz Helena i syn, Hertzog Maria i córka Bożenka, Marek Stanisław, Laskiewicz Jan — Warszawa, Mielichowski Franciszek Bolesław, Dyja Stanisław, Borkowski Karol i syn Zdzisław, Kisiel Zygmunt — Będzin, Markul Józef — Grodno, Kopański Kazimierz, Stelmach Bolesław — Zegrze, König Franz, Bartalski Waldemar, Nowatorski Wiesław — Lwów, Staruń Paweł — Sambor, Dynysiewicz Matylda — Drohobycz, Bakowski Kazimierz — Lublin, Maletz Kazimiera i 4 dzieci — Częstochowa, Domański Eugeniusz — Warszawa, inż. Wiśniecki, Biernacka Irena, Wolny Władysław — Bielsko, Marszałek Henryk — Sosnowiec, Koterla Marian — Radom, Judzińska Helena, Hołubowa Jadwiga — Warszawa, Mondowa Helena — Kraków, Wierny Zdzisław — Kraków, Metela Zofia z 3-ma dzieci, Skiba Maria, Stolarski Jerzy, Witwicki Emil, żona Aurelia i 2 dzieci — Kraków, Kuszlewska Halina — Jarosław, Klich Zbigniew — Wieliczka, Bobrowski Wiktor, Antoni i Karol, Dr. Rotsch Wincenty — Łódź, Dr. Zoberowski Roman — Łódź, Dr. Małysek Tadeusz — Łódź, Niedbał Jan — Sosnowiec, Krupiński Jan, Bolowacz Jan — Lida, Jakubowski Bronisław — Warszawa, Łoszczyński Stanisław — Warszawa, Jakubczyk Zygmunt — Warszawa, Zioło Walerian — Wilkowiec, Jarosinek Franciszek — Kraków.

**Tadeusz Moszczeński**, Gyöngyös apáti, Węgry Lengyeltiszti tabor, prosi kolegów i znajomych o wiadomości.

**Inż. Klimler z Zakopanego proszony** jest o przysłanie dowodu rejestracyjnego na samochód sanitarny, oraz proszę o wiadomości znajomych i pobyt mych braci Ogiela, Jana, Edwarda, Tadeusza.

**Cybulski Janusz** znajduje się w Cetz na Węgrzech, poszukuje żony Wacławy, syna Jerzego i Szubartowicza Stefana.

**Janina Stroczanka** (Budapest, Bodysasky utca 26 M. K. Gyermeklelektani Intezet) z Krakowa poszukuje dr. Feliksa Wnorowskiego, adiunkta Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Musielak Wojciech**, Szigetmonostor, Hungaria, poszukuje swej żony Józefy Musielak i dzieci Bronisławy i Bolesława mających przebywać w Rumunii. Ostatnio mieszkałem w Polsce w Bydgoszczy.

**Cyzś Edward** z Warszawy poszukuje brata Stanisława, Bucureşti, str. Dr. Lueder 24.

**Hermann Stetler** z Krakowa poszukuje dr. Juliusza i Alfreda Hübla. Zgłosić się do «Literaria», Cernăuţi, str. Iancu Flondor 18.

**Zajączkowski Czesław** prosi o podanie adresów pp. Jabłońskiego Bolesława i Tadeusza. Murakeresztur, Hungaria, Lengyel Tabor.

**Dr. Reichert Mieczysław z Tarnopola** poszukuje rodziny i najbliższych. Węgry — Győr — Lengyeltabor — Vasladaktanya.

**Rech Bolesław** poszukuje syna Maksymiliana Recha w Krośnie. Adres: Hyse Zemplen megye — Hungaria.

**Bolesław Supiński** (Kassa, Węgry, Kórház utca 35, Dr. Moszaros lakasa) poszukuje Jerzego Supińskiego i Stanisława Barszkowskiego.

**Dauler Józef**, Budapest II Kalas utca 40/II/1, ul. Braun, poszukuje krewnych, w szczególności Bronisława, Tertmana i Jana Daunów, Mariana i Władysława Gajewskich, oraz Władysława Szapskiego.

**Michał Wisiarski** poszukuje miejsca pobytu kpt. lek. Dr. Sulkowskiego Zygmunta z Jarosławia.

**Mjr. Wiśniewski Stanisław**, Hungaria, Csaföldi, poszukuje ppłk. Jerzka Walterowa i ppłk. Mossendebskiego Tadeusza.

**Łagoszyński Tadeusz** poszukiwany przez brata Michała, Hungaria, Eger, Honvéd Herbst.

**Dubrawski Tadeusz**, Węgry, Sajószentfalva, poszukuje Inż. Nowaka Józefa, Drohobycz Polmin, z rodziną. Prosi znajomych o wiadomości o poszukiwanych.

**Wandy i Edwarda Szytko**, znajdujących się podobno na Węgrzech, poszukuje Stanisław Sokołowski, pracownik P. Z. L. w Mielcu. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

**Stanisław Siedzlewski**, nauczyciel więzienia w Wiśniczu prosi kolegów więzienników i znajomych o adresy i wiadomości pod adresem: Jugosławija, Pancevo, ul. Pasiceva 7.

**Mgr. Józef Potocki** (Győr, Ungarn) szuka brata Władysława, oraz Zofię Browczyńską z Warszawy.

**Korzeniowski Hieronim**, Kraków, Sąd Okręgowy, poszukuje syna Kazimierza lat 17, ucznia Liceum Podgórskiego.

**Ramsza Stefana** z batalionu warszawskiego w Krakowie, poszukuje żona Helena. Wiadomości: Kraków — Podgórze, ul. Mitery 12.

**Sawarza Zdzisława** poszukuje A. lina Kolarowa. Wiadomości, Warszawa, Barska 8.

Ktoby coś wiedział o losie **Stanisława Kulisiewicza**, który wyjechał z Warszawy 5 września, jadąc przez Włodzimierz Wołyński w stronę Lwowa, **oraz o Antonim Cibbe**, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Romania, Piteşti, jud. Argeş, Hotel Dacia, Milewski.

**Mgr. Henryk Sorg**, Nógrádverőce, Węgry, poszukuje rodziny.

**Zych Stanisław** z Krakowa poszukuje brata Czesława i Aleksandra oraz znajomych. Wiadomości: Budapeszt, Konsulat Polski, Vaczi utca 101.

**Inż. Tuszyński Jan** prosi krewnych i znajomych o skomunikowanie się z nim pod adresem: Bucureşti, Mihai Vodă 15, ap. 7.

**Gworek Jan** poszukuje Stalabowskiego Jerzego, Karola Hönigsmana, Tadeusza Dąbkowskiego.

**Mroczek Janusz i żona Wanda** poszukiwani są przez inż. Bohdana Hrubowskiego, Węgry, Balatonmaros — Uri Penzio.

Adresów: **inż. Aleksandra Warchoła**, z Katowic, Hipolita Wojciechowskiego z K. R. U. Czortków i dr. Stanisława Kimby z Warszawy poszukuje Franciszka Zawadzińska, Rajonszentpéter, Lengyel Tabor, Ungarn.

Kto widział **Józefa Karfiola**, pracownika z Bielska, idącego dnia 5 lub 6.IX 1939 r. z Tarnowa w kierunku wschodnim? Łaskawą wiadomość proszę kierować pod adres: Dr. Zygmunt Karfiol, Govora Baile, Romania.

**Dania Lachowska**, Romania, z synem Andrzejem, zawiadamia, że jest w Rumunii i poszukuje męża Władysława. Targovişte, YMCA.

**Władysław Doźniak**, Targovişte, Mihai Bravu 3, poszukuje kolegów z Województwa Poznańskiego.

**Mgr. Janczewski Julian**, Budapest III, Szépvölgyi ut 41, poszukuje brata Kazimierza i Henryka Rosakowskiego.

**Fragar Keffingen Bronisław, Gutteter Zdzisław, Kudelski Sadowy, Karasiński Tadeusz, Witkowski Zygmunt, Kuczyński, Bara Stanisław** są poszukiwani przez Tadeusza Gebadunko Hungaria, Lengyeltabor Erzsebet-var.

**Kasztana Majera**, lat 21 z Radomia poszukuje na terenie Rumunii i Węgier Fred Wekslar, Bucureşti, Bdl Pache 64, Romania.

**Baronia Andrzeja** poszukuje Mila Veckowie. Wiadomości: Drăgăşani, Traiana 4, Swoszeniówka.

**Dr. M. Perlmutter i Michał Maierman**, obaj ze Lwowa, zawiadamiają, że przebywają obecnie w Bułgarii, Sofia, Iskar 41 i proszą krewnych i znajomych o skomunikowanie się.

**Fryc Józef, Borsar Stanisław, Jabłecki Witold** z Iwonicza Zdroju i **Władysław Dudziński i Olbrechts** (przez Suchkiego Wacława) są poszukiwani. Wiad. K. Rajchel, Zimnicea, jud. Teleorman.

**Borek Jan**, kpt., przebywa Lagarul ofiţerilor Poloni, Călimăneşti, Romania.

**Inż. Henryk Malinowski**, Secteur Postal 290, Francja, poszukuje Pana Inspektora Józefa Milewskiego i Barbary Strajer-Malinowskiej.

**Inż. Wiślockiego Stanisława** z Katowic poszukuje Chudziakówna Janina, Câmpulung-Muscel, str. M. Giurescu 18.

Poszukuję brata Pawła, nauczyciela we Lwowie **Mrozła Czesława**. Romania, Câmpulung-Muscel, str. Maior Giurescu 18.

**Józef Boracki**, Baile Govora, poszukuje Mariana Źródłowskiego, dawniej obóz Bojiori.

**Piątkowski Władysław** z «Ursus», Babadag, Jud. Tulcea, Deleg. W. Polskich, poszukuje **Bieńka Antoniego**.

**Rodziewiczowie Adam, Mieczysław** z Suwałk, **Paslerh Józef** z Łańcuta, **Kuliński Edward** z Gorlic, ostatnio pracowali P. Z. L. Rzeszów, zamieszkali w Babadag, Romania, poszukują krewnych i znajomych w Rumunii, Węgrzech i Jugosławii.

Poszukuję na Węgrzech i w Rumunii Kapitana **Stefana Nowickiego** i pracownika Wytwórni z Legionowa. Ponadto poszukuję **Władysława Niedzielskiego, Antoniego Brylaka** oraz **Kazimierzostwa Chełmickich** z Warszawy. Adres: Bucureşti, str. Doctor Turnescu 11, inż. Stanisław Mazurek.

**Mieczysława Kubasiewicza** poszukuje siostra Jadwiga, pozostała w Warszawie. Wszelkie wiadomości w wymienionej sprawie proszę kierować do p. Juliana Rolskiego, Romania, Turnu Severin str. Calomfirescu 109.

**Dudek Władysław** zechce zgłosić się do Administracji Kuriera w pilnej sprawie.

**Jaworska Ewa z Warszawy**, Kielecka 41 i wszelkie wiadomości o niej proszę kierować do Kuriera Polskiego.

**Niewiadomski z Jasła**, żona i córka są w Jaśle, Horińska. Ploeşti, str. Majdan 14.

**Włodzimierz Borkowski**, Stargard, zawiadamia krewnych i znajomych, że mieszka Bazău, YMCA.

**Inż. Lucjan Lasarewicz** poszukuje Stanisława Bizońskiego z Lublina oraz Zbigniewa Bogdanowicza z Sarn. Wiadomości przesyłać: Adamesta, jud. Storojineţ.

Zawiadamiam **Władysława Borkańskiego** z Warszawy, że Elżbieta i Zdzisław Horodeccy są zdrowi u rodziny Stefana Łuck, Pochla 2. Wracają do domu w lutym.

**Domalewscy Zenowiuszowie**, Jugosławia, Beograd, proszą rodzinę, proszą wiadomości o **Aleksandrze Rymowiczów**, krewnych i znajomych.

**Szczygorzewski Kazimierz** (11 Gower Street, London, W. C. 1.) prosi wszystkich znajomych o jakąkolwiek wiadomość o jego synie Januszu (Belwederska 26, m. 21, Warszawa).

Poszukuje **Kazimierza Skrochowskiego**. Wiadomości kierować Witold Krzysztofowicz, Carapciu pe Ceremuş, jud. Storojineţ.

**Załęskich**: Tadeusza, Ewy, Jana, Aliny poszukuje Maria Bompowna, Braşov, Hotel «Aro».

**Lewinglerów z Wilanowa** koło Krakowa szuka por. Mieczysław Lewingler. Wiadomości proszę nadsyłać: Deutschland, Oflag XI A, Gefangenennummer 20, Komp. 6.

Wiadomości o mjr. **Polarskim Henryku** z Krakowa, którego widziano w dniu 10.IX we Lwowie, proszę nadsyłać na adres: inż. Mieczysław Gruszczyński, Ploeşti, Casa Polona.

**Kpt. Wacław Chrz.**, Deutschland, Oflag VII A, Gefangenennummer 20.147, prosi o wiadomości o rodzinie, krewnych i znajomych.

O adres **por. Zygmunta Nawratila** z Krakowa prosi dla rodziny inż. Włodzimierz Gruszczyński, Ploeşti, Casa Polona.

**Trzeciak Andrzej**, Bucureşti, str. Mureşanu 2, ap. 4, poszukuje wiadomości o rodzinie i p. Pluszczewskiej Leoni.

**Madej Piotr**, Hungaria, Gyüjtötabor, Győr, Uj gyalogsagi-laktanya poszukuje Gierbacza Jana.

**Alinę z Arciszewskich Sokołowską** i jej matkę **Aleksandrę Arciszewską** poszukuje Stanisław Sokołowski, pracownik P. Z. L. w Mielcu. Wiadomości kierować: Kurier Polski.

**Koszkiewicz Stanisław** poszukiwany jest przez Brudnickiego Adama, Hungaria — Nagy Kanizsa, Honvéd Korhaz, barak 26.

**Rodziewicz Julia z córeczką Gizelą** poszukiwana przez męża Grzegorza, Gödöllő-tabor, Győr, Uj Gyalogsagi laktanya, Hungaria.

**Inglisgłowiczówne Czesławę** poszukuje Edward Tetzlaff, Ukmerge, VI Internatu Stovy kla, i Skyrius Lietuva.

**Bolesław Mikiewicz** przebywający w Budapeszcie 10 Szamu Honved Korhaz, poszukuje brata swego Bronisława oraz pp. Jana Markowiaka i Józefa Olszewskiego syna Mariana.

**Gawlikowski Bolesław** poszukiwany jest przez Sylwestra, Kaliet M. Kir — 1/7 Honved Gyüjtötabor, Nagy bata. Hungaria.

**Władysław Kukulski**, Budapest XII, Rath György 23, poszukuje Piotrowskiego Mariana, Czerzyńskiego Wiktora, Waltera Henryka, Bernera.

Kto wie gdzie przebywa **Halina z Ejsmondów Dzieślewska z córką Izabellą-Dzidzią**, donieść łaskawie zechce rodzinie w Rzymie, Konsulat Polski, Zawieryn.

**Kempka Ryszard z synem Markiem** poszukiwany przez brata Stanisława, Hungaria, Lengyel Fiatli tabor, Győr.

**Dobrowa Zuzanna i Emil Dauler** poszukiwani przez Wiesławę Dobrowa oraz prosi o adres p. Gilewicza z Constanty. Kislodak Gyüjto tabor u 9, Puski — Hungaria.

**Kladki Józef** z saliny w Drohobyczu, **Kladki Józef** z Kuiatopola, inż. **Karol Kozłowski** z raf. «Karpaty», **Kozłowski Michał** z Borysławia, **Kozłowski Marian** z Mościc i **Kozłowski Kazimierz** z Drohobycza poszukiwani. Wszelkie wiadomości o wymienionych proszę się kierować Oficiul Parohial Rom. Kat., Cariza, Romania.

Insp. **P. Z. U. W. Skowbiak Stanisław** z Limanowej poszukuje żony Leokadii i syna Juliusza oraz znajomych.

**Kozurkiewicz Bronisław i Lisowski** Franciszek ze Stryja, Hatach Bronisław ze Lwowa, **Suchanowski Józef** ze Stanisławowa poszukują krewnych i znajomych w Rumunii i na Węgrzech, Romania, Braila, str. Plevna 60.

**Jerzy Nowakowski** z Krzywowólki, lub kto wie o nim, proszony jest o wiadomość: inż. Czesław Knoff, Bucureşti, Pasaj Victoriei, Scara A.

**Dyrektora Tomaszewskiego** z firmy Cemira Poznań, a także pp. majstrów tejże fabryki poszukuje inż. Knoff, Bucureşti, Pasaj Victoriei, Scara A.

**Antoni Łabiedź** prosi o wiadomość o żonie Wandzie i matce Kobylińskiej Jadwidze na swój adres: Deutschland Oflag Xa 8 Blok, 4 Kompania.

**Płk. Cieśliński Witold** szuka żony Ludomiły, córki Ireny, wiadomość kierować pod adres: Magyarorszag Győr dagormeli Lengyel Tabor.

**Barbara Węgorkówna**, siostra P. C. K. ma list do odebrania u mnie w Ambasadzie.

**Burzek Wincenty** z Zielonki z żoną poszukuje siostry Weroniki Kołczarzewskiej z dziećmi, która znajdowała się w pociągu ewakuacyjnym w dniu 11 września na stacji Olszki. Wiadomość kierować: Romania, Buzău, Casa Polona.

**Józefczyk Mirosława** ostatnio Kraków poszukuje Janina Zielińska, Kraków, ul. Tetmajera 4, m. 1.

**Mołdarskich Zbigniewa, Bohdana** oraz **Nitzkiego Witolda** poszukuje Edward Wiszkun, Bucureşti, Spitalul Colentina, Clinica Neurologica.

**Kasztelewicz Stanisław i Wierzbowski Antoni**, Ploeşti, Fabryka «Fortezaille», poszukują kolegów i znajomych.

**Kamski Bolesław**, urzędnik z Katowic, obecnie Bucureşti, Ambasada R. P., str. Zoe 6, poszukuje brata.

**Tarnowianie poszukiwani**: Barwek Bohdan, Zaufal Antoni, Michał Gustaw, Skowron Stanisław i z **Oświęcimia**: Henryk Urzędowski. Zgłaszać: ppor. Jakus Ludwik, Lagar ofic. Targovişte.

**Gen. Kordjan Zamorski** ma w Redakcji do odebrania list.

**Edmunda i Heleny Wojtasów** z Warszawy z dziećmi poszukuje w Rumunii i na Węgrzech inż. Władysław Herink. Wiadomości kierować: Bucureşti 111, str. Pitar Moş 23, Browar Bovery.

Poszukuje się **Marii Herzog**, żony majora. Strzałkowska, Bucureşti, Popa Tatu 91, II piętro.

**Dworzecki Ksawery**, kpt. przebywa Romania, Braşov, Castelul Straja i prosi o wiadomości przyjaciół i znajomych.

**Kazimierza Olszaka** z art. przeciwlotn. lub wiadomości o nim poszukuje Jan Pionnicki, Targovişte, Lagar polon din 22 Ilgt.

**Kaśków Piotr z Pierzchalyńca** zawiadamia kolegów i znajomych, że znajduje się w Romania i prosi o pisanie listów. Adres: Kaśków Piotr, com. Słava Rusa, of. Babadag, jud. Tulcea.

**Dubrowski Adolf**, prosi o wiadomości o rodzinie i krewnych pozostałych w Warszawie, jak również o Szymczyńskim Ryszardzie, Romania, Calimăneşti.

**Olof Hieronim, Heber Henryk** z synami, Korzeniowski Jan, Paszkowski Roman, Tychulla Ferdynand, Wróblewski Robert, Stojanowski Franciszek, Suchodolski Aleksander, Baruszyński Mieczysław, Tomaszewski Ligonzy, wszyscy z Kolonii poszukują krewnych i znajomych w Rumunii i na Węgrzech. Adres: Romania, Ocnele Mari, Jud. Valcea.

**Konstanty Majewski**, inż. art. pl. z Warszawy poszukiwany. Wiadomości proszę kierować: K. Świderski, str. Domniţei 3, ap. 21, «Sardes».

**Gutkowskiego Józefa** z Kielc na terenie Jugosławii, Rumunii i Węgier poszukuje Michalski Józef, Lagarul Polonilor, Targovişte, Romania.

**Zaniewski Zygmunt** z Warszawy poszukuje krewnych i znajomych, Focşani Komitet Polski.

**Woronicz Michał** poszukuje brata Bronisława w Rumunii i na Węgrzech. Wiadomości: Urziceni Spitalul.

**Antoni Maier** z Kalisza poszukuje znajomych. Adresować: Orsova, Do[illegible] Calodina.

**Panią urzędniczkę z Łodzi, która dn.** 6 września przejechała przez Wisłę przy Górze Kalwarii z Matką i Bratem proszę o podanie mi swego adresu. Antoni Maier, Orsova, jud. Caraş str. Vasile Alexandri 105, c. Zeiler.

**Por. Gogut Wacław** z Częstochowy, **Sierż. Ligęzki Stanisław i plut. Kalisz Antoni** z Łodzi znajdują się jud. Tulcea, of. Babadag Com. Ciucurova.

Pp. **Stefan Kureluk i Stefan Pawluś** proszeni są o podanie swoich adresów pana Vaclav Krupka, Cernauţi, str. Olesnia 5, celem przesłania im wiadomości o rodzinach.

**Lewandowski Antoni** z Warszawy obecnie Konsulat Polski, Cernauţi str. Dimitrie Petru 4, poszukuje brata Eugeniusza z ul. Krzywe Koło.

**Paszkowski Emil**, Spitalul Militar Slatina, Olt, Romania — poszukuje Stanisława Wiśniewskiego PCK Kraków.

**Czesław Blecharczyk**, Orsova, Romania, Traian 111, poszukuje [illegible] Kołakowskiego ze Szkoły z Polsko.

Ktokolwiek mógłby dać wiadomości o rodzinie płk. Marcinkiewicza Tomasza, żonie Marii, córkach Halinie i Krystynie zamieszkałych z Poznania, proszony jest uprzejmie o podanie ich na adres: [illegible] Marcinkiewicz, płk. Targovişte, Romania.

**Mieczysława Niezanińskiego z Gdyni** poszukuje. Wiadomości proszę podawać B. Niezański, Bucureşti, str. J. Michelet 1 ap. 4.

**Michał Nowicki** z Czarnkowa jest do tego swojej rodzinie przesłać mój adres Konarski Aurel Vlaicu 16, Bucureşti.

Poszukuje wszelkich wiadomości o bracie mym por. inż. **Tadeuszu Zdziarskim** z Baonu Sztur[illegible], który [illegible] 20. 9. Zwracam wszelkie koszta: Kazimierz Zdziarski, Poselstwo R. P., Orszaghaz u. 13, Budapest I.

**Ppor. Huszyński Mieczysław**, Oboz Of. Polskich, Węgry, Balatonlelle, prosi pp. Abramka, Pawła i Marszałka o zwrot powierzonych im dokumentów wojskowych.

**Wiśniewski Wacław z Poznania**, poszukuje żony Emilii (Naszyńska-Kiecowska) z synem Wojciechem, Brata Adama ostatnio w Brygadzie pomorskiej, Rodziny Inżyniera Witolda Ogrodzińskiego (żona Zofia, syn Zbigniew) ostatnio mieszkali w Warszawie ul. Francuska, oraz syna Stefana. Wszelkie wiadomości proszę kierować do redakcji Kuriera Polskiego, Bucureşti, str. Academiei 2.

## — Ogłoszenia —

**P. Gryf Bogdan** z Benjaminowa ma do odebrania walizkę zaadresowaną w [illegible] z Targovişte. Wiadomości «Kurier Polski».

**POKOJU Z UŻYWALNOŚCIĄ KUCHNI**, z meblami lub bez, w pobliżu str. Academiei, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do Kuriera pod «W. P.»

CENY OGŁOSZEŃ: strona 1 — 4 lei za milimetr [illegible] Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne [illegible]

Impr. «arte» „[illegible]", Bucureşti

Redactor respons.: Kazimierz [illegible]

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, piątek, 12 stycznia 1940 Nr. 465 (4)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MAZURKA
Redakcja i administracja
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 5.56.27

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## W POGOTOWIU

Wigilię, Rok Nowy i jedno z najuroczystszych w cerkwi rumuńskiej świąt, t. zw. Bobotează, spędził Król Karol II wśród swych żołnierzy, kolejno na zachodniej, morskiej a wreszcie wschodniej granicy Rumunii.

Fakt ten nie jest tylko zwykłym nawiązaniem do tradycji religijnej i dynastycznej kraju, ale w obecnej sytuacji międzynarodowej nabiera głębokiej wymowy politycznej. Szerokie echo, jakie wzbudziły za granicą przemówienia, wygłoszone przez Króla Karola II podczas tych podróży, dowodzi zresztą najlepiej jak pilnie śledziła Europa deklaracje rumuńskiego Monarchy.

Przemówienia królewskie, wygłoszone w Cluj, Konstancy i ostatnio w Kiszyniowie, choć pełne prostoty i nasycone żołnierskim raczej niż dyplomatycznym językiem, jako, że dla żołnierskiego audytorium przeznaczone, zawierają prawie cały program obecnej polityki zagranicznej, która dała by się ująć w lakonicznej formule: pokój na wewnątrz i na zewnątrz, neutralność, ale natychmiastowa reakcja zbrojna na wypadek ataku, skądkolwiek by przyszedł.

Tak sformułowane stanowisko Rumunii jest przede wszystkim polityką zachowania. W roku 1918 Rumunia osiągnęła w pełni swój odwieczny ideał narodowy, jednocząc pod jednym berłem wszystkie ziemie etnicznie rumuńskie, o których odzyskanie naród rumuński walczył przez przeszło pięć stuleci. Wprawdzie nie wszyscy jeszcze Rumuni znaleźli się w granicach zjednoczonej ojczyzny, — spore ich grupy żyją nie tylko w Macedonii, Banacie jugosłowiańskim, ale i na lewym wybrzeżu Dniestru, w sowieckiej Mołdawii — **państwo rumuńskie jednak uznało obecne swoje granice za ostateczne i aksjomatem polityki zagranicznej Rumunii od r. 1918 jest wyrzeczenie się wszelkich dalszych aspiracyj terytorialnych.**

Uznając zjednoczenie ziem rumuńskich za fakt w pełni zrealizowany, państwo Karola II stanąć musiało z natury rzeczy w rzędzie krajów nasyconych, a co za tym idzie, prowadzić politykę obrony stanu posiadania z wykluczeniem wszelkich ekspansjonistycznych czy zaborczych ambicyj. To obronne konserwatywne nastawienie polityki Rumunii, z którego wypływa jej neutralność w obecnym konflikcie, nie ma jednak charakteru dążenia do pokoju za wszelką cenę, jak to wyraźnie powiedział 8 czerwca 1939 Król Karol II, inaugurując sesję nowych izb parlamentarnych. Rumunia pragnie szczerze pozostać neutralną, gdyż tylko pokój odpowiada jej interesom narodowym. Jednakże nie zawaha się chwycić za broń o ile którakolwiek z jej granic miałaby być zagrożona.

Integralność terytorium kraju, jego pełna suwerenność polityczna — to jest cena, której Rumunia za pokój zapłacić się nie zgodzi.

Chociaż więc zdecydowana uczynić wiele dla utrzymania pokoju, daleka od jakiejkolwiek myśli agresywnej w stosunku do sąsiadów, Rumunia od szeregu miesięcy poczyniła poważne przygotowania, aby w wypadku zagrożenia tych jej najwyższych dóbr narodowych móc stawić czoło każdemu napastnikowi. Podjęcie budowy fortyfikacyj tak na zachodzie, jak i na północnym wschodzie, zaopatrzenie wojska w nowoczesny sprzęt postępuje szybko naprzód.

Tym jednak, co decyduje w ostatniej instancji o sile kraju i jego zdolności oporu jest duch i wola obrony. Wyrazem determinacji czynnego bronienia najdrobniejszej nawet cząstki ziemi rumuńskiej stały się piękne słowa Króla Karola II, którymi zakończył swe przemówienie w Kiszyniowie:

«Niechaj wojsko moje [illegible] wiarę, że prędzej wróg się [illegible] na tej ziemi, która jest świętą i na wieki rumuńską!»

Rumunia czuwa w obronnym pogotowiu.

wr.

BIBLJOTEKA W [illegible]

[illegible]

## SKŁAD RADY NARODOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Paryż, 11/I. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał dekret, mianujący członków Rady Narodowej.**

**Do Rady Narodowej powołani zostali: Ignacy Paderewski, ks. biskup Gawlina, dr. Jaworski, b. poseł Jóźwiak, b. poseł Herman Liberman, Stanisław Mackiewicz, Zygmunt Nowakowski, Tadeusz Bielecki, ks. Jan Brandys, Arkadiusz Bożek, Tytus Filipowicz, Stanisław Mikołajczyk, Ignacy Szwarcbart, Tadeusz Tomaszewski, Zofia Zaleska i Lucjan Żeligowski.**

**W myśl dekretu z 21 grudnia 1939 r. Rada Narodowa otrzymała nazwę «Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej».**

## Życzenia noworoczne dla Prezydenta Rzeczypospolitej

**Naczelny Wódz i premier gen. Wł. Sikorski imieniem Rządu złożył w dniu Nowego Roku życzenia Prezydentowi R. P., wyrażając głęboką wiarę w pełne zwycięstwo sprzymierzonych i szczęśliwy powrót do wskrzeszonej Polski oraz zapewniając dalszą wytrwałą pracę dla dobra kraju. Premier oświadczył, że siłę swoją Rząd czerpie z zaufania narodu i że zaufania tego nie zawiedzie.**

**Prezydent R. P., dziękując również serdecznie za życzenia, podkreślił zasługi Naczelnego Wodza i Premiera oraz Rządu w dziedzinie utrzymania Państwa po klęsce kraju, szczególnie zaś w sprawie odbudowy siły zbrojnej oraz wyraził pewność, że u boku swoich wiernych aliantów Polska zwycięży, po czym Rzeczpospolita zostanie odbudowana na trwałych fundamentach prawa i sprawiedliwości zgodnie z wolą narodu polskiego.**

> WSZELKIE BUDOWY, NIE WSPIERAJĄCE SIĘ NA NAUCE [illegible], NA CHRYSTUSA JAKO NA FUNDAMENCIE, ZBUDOWANE SĄ NIE JAKO NA PIASKU SYPKIM I STĄD KIEDYŚ NIECHYBNIE SIĘ ZAWALĄ.
>
> Papież Pius XII

## Ku wspólnocie wolnych narodów

### Wymiana listów między szefami rządów Polski i Francji

**Paryż, 11/I (Rador).** Z okazji podpisania umowy o utworzeniu we Francji armii polskiej premier gen. Wł. Sikorski wystosował do premiera Francji p. Daladier'a pismo, w którym podkreślił, że naród polski był pierwszym, który stawił opór najeźdźcy, wypełniając swój obowiązek.

«Umowy wojskowe, które podpisałem — pisze premier gen. Sikorski — świadczą o wspólnocie idei i akcji między sprzymierzeńcami i potwierdzają, że przeciw wspólnemu wrogowi istnieje tylko jeden front. Jestem przekonany, że układ francusko-polski, angielsko-polski i układ francusko-angielski stanowią trwałą podstawę unii narodów cywilizowanych, które po zwycięstwie przebudują Europę na wspólnotę narodów wolnych i niepodległych».

W swej odpowiedzi premier p. Daladier podkreślił, że układ wojskowy polsko-francuski zacieśnia odwieczne węzły, łączące obie armie. Porozumienie obu rządów świadczy o głębokiej jedności poglądów i działania narodów sprzymierzonych i o niezachwianej woli wypędzenia napastnika.

W zakończeniu premier p. Daladier wyraża wdzięczność, że widzi armię polską zreorganizowaną i sprzymierzoną u boku żołnierzy francuskich i wyraża armii polskiej braterskie pozdrowienia ze strony armii francuskiej.

## Nominacja prof. St. Kota

**Monitor Polski z dnia 31 grudnia ub. r. ogłosił następujące pismo Prezydenta Rzeczypospolitej do prof. dr. Stanisława Kota:**

**Do Pana Prof. Stanisława Kota.**

**Mianuję Pana ministrem.**

**Angers, dnia 7 grudnia 1939 r. Prezydent Rzeczypospolitej (—) Wł. Raczkiewicz. Prezes Rady Ministrów (—) Sikorski.**

## Rząd Polski protestuje przeciw zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego

**Londyn, 11/I (Rador).** Ambasador Polski w Londynie złożył w imieniu Rządu Polskiego w angielskim Foreign Office protest przeciw zamknięciu przez władze litewskie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

**Protest Rządu Polskiego podkreśla znaczenie tego uniwersytetu dla życia intelektualnego polskiego w Wileńszczyźnie. Przez zamknięcie tej placówki naukowej — podkreśla Rząd Polski w swym proteście — władze litewskie uniemożliwiły około 200 studentom zdanie egzaminów i uzyskanie dyplomów, do czego przygotowali się przez kilka lat na uniwersytecie wileńskim.**

## Wypadek prem. Daladiera

**Paryż, 11/I (Rador).** Agencja Havasa podaje oficjalny komunikat o wypadku, jakiemu uległ premier francuski p. Daladier. Premier doznał w wypadku złamania stopy. Lekarze stwierdzili normalny przebieg kuracji.

## Premier Chamberlain zapowiada decydujący rok w historii świata

**Londyn, 11/I (Rador).** Premier Chamberlain wygłosił na bankiecie w Mansion House wielką mowę polityczną, która odbiła się głębokim echem w całym świecie.

Premier podkreślił, że o ile dążył **za wszelką cenę do uniknięcia wojny, o tyle obecnie wszystkie swe wysiłki** skierował ku jednemu celowi: **osiągnięcia wspólnie ze sprzymierzoną Francją zwycięstwa.** Jak długo pozostanie na stanowisku, nie odstąpi od tego celu i nie uchyli się od odpowiedzialności.

Nowy rok rozpoczął się spokojnie, ale jest to spokój przed burzą. Rok 1940 bowiem **będzie rokiem decydującym w historii świata.**

Podobnie jak przed 25 laty obywatele Zjednoczonego Królestwa dążą ze wszystkich zakątków świata, aby wziąć udział w wielkim zmaganiu dla położenia kresu ustawicznym groźbom niemieckim.

**Niemcy użyły swej przewagi militarnej, aby kolejno ujarzmić Czechosłowację i Polskę, aby eksploatować ich bogactwa naturalne, zabierając ludności polskiej i czeskiej żywność, głodząc ją, rozstrzeliwując, wyrzucając ją z domów, aby zrobić miejsce Niemcom.**

Następnie przyszła kolej na Finlandię, zaatakowaną przez sprzymierzeńca Niemiec. Postanowienie Ligi Narodów przyjęcia z pomocą broniącemu się bohatersko ludowi fińskiemu nie pozostanie jednak tylko czczym słowem.

Anglicy nie pozostaną w tyle za Francuzami i **przyjmują na siebie wszelkie trudności i ofiary, jakich wymaga wojna dla jej szczęśliwego zakończenia.** Anglia zdobywa się na coraz większy wysiłek militarny, o czym świadczy ostatnie powołanie pod broń ponad dwóch milionów młodych Anglików. **Cały naród angielski gotów jest do wszelkich ofiar, aby położyć** kres [illegible], który opanował politykę niemiecką.

Rząd niemiecki **przygotowywał od** dawna swe kolejne zdobycze. Ministrowie niemieccy nie tają dziś, że ich celem jest zniszczenie imperium brytyjskiego. Chcieliby się zapewne, gdyby mogli Anglików traktować tak, jak traktują obecnie ofiary, które wpadły w ich ręce.

**Naród niemiecki musi sobie zdać sprawę, że odpowiedzialność za przedłużanie wojny i cierpienia przyszłych lat spada nań w tym samym stopniu, co na tyranów, którzy nad nim panują.**

**Sprzymierzeni dążą do uzyskania pokoju ludzkiego, sprawiedliwego i chrześcijańskiego.**

Metody, używane przez rząd Hitlera stanowią ciągłą groźbę dla niepodległości małych państw europejskich. **Stanowią ciągłą groźbę dla samych podstaw, na jakich zasadza się cywilizacja zachodnia.** Metody te wywołały odrazę w całym cywilizowanym świecie, o czym świadczy ostatnie przemówienie prezydenta Roosevelta, który oświadczył, że przez zburzenie wszystkich militaryzmów pokój będzie można pokonać siły zła.

**Losy cywilizacji związane są ze zwycięstwem aliantów**, dlatego wysiłki Anglików i Francuzów spotykają się z sympatią całego świata.

**«Na progu Nowego Roku możemy spoglądać w przyszłość z ufnością, na słuszność naszej broni i w słuszność naszej sprawy»** — zakończył Chamberlain.

## Rozdźwięki między Rzymem a Berlinem

### Niemcy zatrzymali włoską broń dla Finlandii

**Londyn, 11/I (Rador).** Prasa angielska donosi o poważnych rozdźwiękach między Rzymem a Berlinem z powodu zatrzymania przez Niemcy włoskich transportów broni, przeznaczonych dla Finlandii.

«Daily Telegraph» donosi, że konsul generalny włoski w Berlinie interweniował u władz niemieckich, żądając oddania wysłanych dla Finlandii materiałów wojennych z powrotem do Italii, celem skierowania ich na miejsce przeznaczenia drogą morską. Konsul generalny oznajmił przytym z naciskiem, że ponieważ rząd sowiecki sam oświadczył, iż nie znajduje się w stanie wojny z Finlandią (Sowiety nie wypowiedziały wojny Finlandii), Italia ma prawo przesyłania Finlandii materiału wojennego, jako państwo neutralne innemu państwu neutralnemu.

Korespondent amsterdamski dziennika «Times» donosi, że rząd włoski zażądał od rządu niemieckiego wyjaśnień w sprawie zatrzymania włoskiej przesyłki materiałów wojennych dla Finlandii. «Times» nie kryje ciekawości, jak daleko pójdzie się w swych żądaniach wobec Berlina rząd włoski, który może sobie pozwolić na wiele [illegible] zwłaszcza, że Italia stanowi jedną z nielicznych dróg, przez które Niemcy zaopatrują się w surowce.

Zdecydowanie Italii do położenia tamy ekspansji sowieckiej w Europie może doprowadzić do kryzysu w dotychczasowych stosunkach włosko-niemieckich. Niemcy będą się musiały poważnie zastanowić — dodaje dziennik — który sojusznik przedstawia dla nich większą wartość.

## Przedłużenie konkursu na Pamiętnik Wojenny

Ze względu na to, że wielu, może nie zdążyło ukończyć swych pamiętników, [illegible] Redakcja Kuriera Polskiego przedłuża termin nadsyłania konkursu do 15 lutego b. r.

## WIELKIE ZWYCIĘSTWO FINOW

### 3 dywizje sowieckie zniszczone

**Helsinki, 11/I (Rador).** Korespondent wojenny agencji Havasa donosi, że zwycięstwo Finów nad armią sowiecką pod Raate, o którym wspomniał fiński komunikat wojenny z poniedziałku wieczora, jest największym sukcesem fińskim od początku wojny.

W ciągu 3 ostatnich tygodni Finowie zniszczyli 3 dywizje sowieckie, jedną pod Tolvajärvi, drugą pod Suomussalmi, trzecią między Suomussalmi i Raate. Każda z tych dywizyj składała się z 15—18 tysięcy żołnierzy i posiadała ogromną ilość wszelkiego materiału wojennego, koni, ekwipunku itd.

Finowie użyli swej wypróbowanej taktyki okrążania pododdziałów sowieckich, napadania na drobne oddziały, kolumny zaopatrzenia, patrole wywiadowcze itp. Korzystając ze znajomości terenu trzymali armię sowiecką pod stałym ogniem swej doskonałej broni automatycznej.

Korespondent dodaje, że liczba wziętych do niewoli jeńców sowieckich wynosi około 2.000. Żołnierze sowieccy poddawali się w ostatniej bitwie [illegible], gdzie woleli uciekać w kierunku [illegible] jeziora Kiantajaervi.

Oczywiście, utrata kilku dywizyj jest dla armii dotkliwa. [illegible]

[illegible] odciążyć tę część frontu i przerzucić swe wojska na inne odcinki.

Zniszczona pod Raate 44 dywizja sowiecka znajdowała się w marszu [illegible]

Około 7000 żołnierzy sowieckich, widząc beznadziejność wszelkiego oporu poddało się Finom. Reszta padła na placu boju, lub rozproszyła się w małych oddziałach po głębokich lasach, gdzie czeka ich [illegible]

Wśród zabitych znajduje się również dowódca dywizji, [illegible] dywizji, pułkownik i 40 oficerów [illegible]

Łupy wojenne nie są jeszcze dokładnie obliczone i wzrastają z godziny na godzinę. Dotąd zdobyto 102 armaty, 43 czołgi, 10 aut pancernych, 20 traktorów, 250 aut różnego typu, [illegible]

[illegible]

# TWIERDZA NIE DO ZDOBYCIA

## Dardanele — pomost między Europą a Azją

Turcja jest jednym z najważniejszych i najsilniejszych czynników pokoju na Bliskim Wschodzie. Rola Turcji w utrzymaniu równowagi na tym terenie jest bodaj kluczowa, a mądra, przewidująca i pełna umiaru polityka jej mężów stanu wiele uczyniła w kierunku stabilizacji stosunków nietylko na Bliskim Wschodzie, ale i na Bałkanach.

Kluczowa rola Turcji zasadza się przedewszystkiem na posiadaniu cieśnin Dardanelskich. Dardanele — to najważniejsza pozycja strategiczna Bliskiego Wschodu. Kto posiada Dardanele, ten ma wstęp do Morza Czarnego i na Bałkan, tym samem na wstęp i do Azji.

Dardanele — to pomost pomiędzy Azją a Europą, to droga wszystkich zdobywców azjatyckich, którzy szli na Europę, począwszy od Kserksesa, a zarazem droga zdobywców europejskich, którzy szli na Azję, jak Aleksander Wielki.

Dardanele — to wąska (5–6 klm szerokości) cieśnina (nazwa jej pochodzi od miasteczka małoazjatyckiego Dardanos), która miejscami zwęża się do szerokości 1.3 km, pomiędzy Małą Azją a półwyspem Gallipoli, łącząca Morze Marmara z Morzem Egejskiem — o długości około 65 klm.

Cieśniny te w ciągu 2 ostatnich wieków stanowiły cel pożądań dwu potęg: rosyjskiej i angielskiej.

Rosja począwszy od r. 1771 próbowała opanować cieśniny dardanelskie i próby te wciąż na nowo ponawiała — za każdym razem z niepowodzeniem.

Anglja od r. 1800 miała podobne cele na oku, a raz już admirałowi brytyjskiemu Duckworth w tym właśnie roku udało się wtargnąć w cieśniny i dotrzeć do Konstantynopola.

Od tego czasu cieśniny dardanelskie były niezdobyte — i żadnemu najeźdźcy nie udało się ich sforsować. Od daty pakta dardanelskiego z r. 1841 wstęp okrętów wojennych do cieśnin uzależniony jest wyłącznie od zgody Turcji.

W czasie wielkiej wojny Dardanele stanowiły ważny ośrodek długich i zaciętych walk — ale pozostały również niezdobyte w rękach Tureckich. W r. 1915 aljanci ponieśli dotkliwą klęskę w walce o cieśniny — pomimo, że skoncentrowali tu ogromne siły dla uzyskania wolnej komunikacji z Rosją.

Dardanele miały i wówczas kluczowe znaczenie. Gdyby aljantom udało się było wówczas Dardanele sforsować, możnaby było podtrzymać słabnące siły rosyjskie, zaprowiantować Rosję w amunicję i sprzęt wojenny, i zapobiec likwidacji frontu wschodniego.

Dla walki morskiej o Dardanele, aljanci zmobilizowali wówczas 16 okrętów liniowych, dużą ilość torpedowców, krążowników i samolotów. Flota francusko-brytyjska poniosła w owym czasie ogromne straty i musiała się cofnąć. Także i ofensywa armji lądowej podjęta wkrótce potem od strony półwyspu Gallipoli, nie mogła dać żadnego wyniku.

Wejście w cieśniny bronione jest obecnie przez system nowoczesnych fortyfikacyj, technicznie wspaniale wyposażonych, których zdobycie wydaje się dziś niemożliwe.

Cieśniny dardanelskie, które w poprzedniej wojnie użytkowane były przez mocarstwa centralne, dziś stoją poprzez sojuszniczą Turcję do dyspozycji aljantów.

W razie zagrożenia Dardaneli przez którąkolwiek ze stron, broniłaby ich nietylko waleczna i dzielna armja turecka, ale także i potężna flota francusko-brytyjska.

Dardanele — to twierdza nie do zdobycia. Jest to ważny czynnik siły, a zarazem pokoju i stabilizacji zarówno na Bliskim Wschodzie jak i na Bałkanach.

Gal.

NA SZLAKACH WOJNY

# KRĄŻOWNIKI BRYTYJSKIE

Wszyscy pamiętamy jeszcze niedawną porażkę pancernika niemieckiego «Graf von Spee», który u wybrzeży południowo-amerykańskich uległ w walce z krążownikami angielskiemi. Może więc warto zapoznać się bliżej z tym typem okrętu.

Tak więc podczas gdy gros ciężkiej floty pancernej brytyjskiej strzeże wybrzeży angielskich, zapewniając sobie panowanie na wodach europejskich, dywizje krążowników mają za zadanie: 1) przeprowadzenie wywiadu dla sił głównych, 2) patrolowanie wielkich szlaków komunikacyjnych, 3) strzeżenie baz morskich Anglii rozrzuconych na wszystkich wodach świata i ochronę jej zamorskiego handlu.

Jaka jest ilość tych okrętów?

Jeszcze w r. 1930 brytyjskie władze morskie określiły liczbę ich do 70, jako niezbędną. Ilość tą wprawdzie później zmniejszono, ze względów budżetowych do 50. Faktem jest jednak, że w chwili obecnej Anglja rozporządza 60 tego rodzaju okrętami. Poza tym jest coś 19 krążowników takich jest w budowie, z nich 4 będą bardzo niedługo gotowe.

Jakie są ich cechy charakterystyczne?

Nie są to duże okręty.

Najnowsze z nich wcielone do floty w r. ub. jak «Belfast» i «Edinburg» o 10 tysiącach ton każdy, rozwijają szybkość do 32 węzłów, t. j. blisko 60 klm na godzinę o sile 80 tys. koni. Uzbrojone są silnie. Każdy z nich posiada: 12 dział 152 mm, 12 dział 120 mm przeciwlotniczych, 4 działa 47 mm, 16 dział 40 mm przeciwlotniczych, 8 k. m. przeciwlotniczych i 14 k. m. oraz 6 wyrzutni torpedowych 533 mm.

Krążowniki dzielą się na ciężkie i lekkie. Pierwsze z nich uzbrojone są w działa ciężkie (do 203 mm w liczbie 8) i należą raczej do okrętów starszych, budowanych w latach między r. 1926 a r. 1929 ochrzczonych nazwami miast i prowincji angielskich jak London, Kent, Cumberland itp. Liczba ich wynosi 15. Reszta, w liczbie ponad 40 to krążowniki lekkie, a więc lżej uzbrojeni, jak np. omówione powyżej Belfast i Edinburg.

Cóż wyróżnia przedewszystkiem ten — najliczniejszy w świecie zastęp — tego typu okrętów? Oto pewna jednolitość cech najbardziej podstawowych, pewna standaryzacja ich, jak się to mówi potocznie. Skoro wszystkie te okręty odpowiadać mają jednym i tym samym mniej więcej zadaniom — niechże się nie różnią zbytnio wzajemnie. Mimo najnowszych zdobyczy techniki szybkość np. krążowników najnowszych przewyższa ledwie o 3 węzły szybkość krążowników typów starszych. Liczba dział może być mniejsza lub większa, ale normą podstawową dla wszystkich pozostaje uzbrojenie w działa przedewszystkiem 152 mm.

Siła ich ustępuje z pewnością, jak i szybkość sile i szybkości innych okrętów wojennych, takich jak okręt francuski «Dunquerque» o sile 135 tys. koni, czy «Mogador», rozwijający szybkość aż 43 węzłów. Zwycięstwo jednak krążowników angielskich nad pancernikiem niemieckim wykazało wybitnie dwie ich bardzo ważne wartości bojowe: łatwość natarcia i manewrowania.

Tym właśnie warunkom mają okręty takie odpowiadać.

skl.

# Zgon profesora St. Estreichera

## w niemieckim obozie koncentracyjnym

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i głośny uczony polski Stanisław Estreicher zmarł w niemieckim obozie koncentracyjnym, dokąd został wywieziony wraz z innymi profesorami krakowskimi.

Swego czasu Niemcy zaproponowali prof. Estreicherowi utworzenie «rządu polskiego» na terytorium okupacji niemieckiej w Polsce. Postawione przez prof. Estreichera warunki zostały przez władze niemieckie odrzu-

# Uchodźca polski zastrzelony przez straż sowiecką

Dnia 1 stycznia 1940 r. usiłował przejść granicę sowiecką z okupacji sowieckiej do Rumunii, obywatel polski, Władysław Dołong.

Gdy przechodził przez zamarznięty Dniestr, żołnierz sowieckiej straży granicznej strzelił do uchodźcy i trafił go pociskiem «dum-dum» w kręgosłup. Kula wyrwała Dołongowi część płuca oraz rozszarpała żołądek. Śmiertelnie ranny, dowlókł się do granicy rumuńskiej, gdzie wkrótce zmarł.

Ś. p. Władysław Dołong był urzędnikiem kolejowym. Uchodził aż z Zaleszczyk, gdzie przebywa obecnie jego żona z małym dzieckiem.

Pogrzebem Rodaka zajęła się Dyrekcja Fabryki Cukru i przedstawiciele Polonii w Zastawnie, na czele z pp. Kaczmarowskim i Grabowieckim. Z Czerniowiec udał się na granicę ks. superior Wł. Kumorowicz, który pochował zmarłego. Na pogrzebie byli obecni przedstawiciele miejscowej Polonii w ilości 60 osób.

Przemówienie pożegnalne wygłosił ks. superior W. Kumorowicz. Na trumnie zmarłego złożono wieniec od konsula R. P. z Czerniowiec p. T. Buynowskiego.

# SZERMIERZ WOLNOŚCI

## Paryż o mowie prez. Roosevelta

Paryż, 10/1 (Rador). Prasa paryska szeroko komentuje mowę prezydenta Roosevelta, szczególnie ustęp, odnoszący się do stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec wypadków w Europie, że Ameryka nie może pozostać obojętna na te wypadki. Mowa stanowi wyraźne potępienie dyktatur, napaści i [illegible]

Prasa angielska stwierdza, że prezydent Roosevelt okazał się szermierzem idei wolności i demokracji. Ameryka odrzuca kategorycznie ideę przyszłego porządku świata, opartego na metodach siły i napaści.

Restauracja-Bar
Bucureşti, Calea Victoriei 2
LESZCZENKO
PIERWSZORZĘDNA rumuńsko-rosyjsko-polska KUCHNIA.
Codziennie obiady od 1 do 3-ej. — Menu fix z 3-ch dań 60 lei.
Kolacje od 8 wiecz. do 4 w nocy a la Carte. Obszerny program artystyczno-muzyczny i taneczny z udziałem rosyjsko-cygańskiego chóru.
W piątek 12 stycznia WIECZÓR TATIANY.
Bliny po rosyjsku — Szaszłyki po kaukasku.

**Nr. 9 Biblioteki powieści w zeszytach**

# KONIEC NERONA

W przedmowie do Nr. 9-go «Biblioteki w zeszytach», zawierającego jeden z najbardziej porywających fragmentów światowego dzieła «Quo Vadis» czytamy m. in.:

„I tak minął Neron, jak mija wicher, burza, pożar, wojna lub mór, a bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu..."

Te piękne słowa, proste jak wersety biblijne, owiane filozoficzną zadumą i pełne chrześcijańskiej ufności, zamykają «Quo Vadis», utwór, w którym ludzkość ujrzała i odczuła najwymowniejszy symbol walki między cywilizacją materjalną a cywilizacją ducha.

Są te słowa, jakby alarmującymi znakami w odwiecznej formule istnienia i kultury ludzkiej. Każde niemal następne pokolenie mogło zamiast Nerona i Piotra postawić w tej formule [illegible] i prawdziwe [illegible] i [illegible] wyznawców prawdy. I każdemu z tych pokoleń — wcześniej czy później — sprawdził się ten rachunek, jak sprawdza się bezbłędnie i niezmiennie na kartach historji rachunek mroku i światła, prawdy i kłamstwa, dobra i zła.

Zeszyt 9-ty pod tytułem «Koniec Nerona» dziś wyszedł z pod prasy i z zeszytami 7-ym i 8-ym zamyka cykl najpiękniejszych fragmentów nieśmiertelnego dzieła Sienkiewiczowskiego.

Cena 32-stronicowego zeszytu tylko 4 lei.

Począwszy od Nr. 8-go egzemplarze «Biblioteki w zeszytach» można nabyć tylko i wyłącznie w oddziałach Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom w następujących miejscowościach: Braila, Brasov, Calarasi, Calimanesti, [illegible], Constanța, Craiova, Dragasani, Focsani, Giurgiu, B. Govora, Ocnele Mari, [illegible], Pitesti, Ploesti, Pucioasa, T. Severin, R. Sarat, Slatina Olt, [illegible], Targoviste, Targu Jiu, [illegible], R. Valcea.

# 63 PROCENT ZA ROOSEWELTEM

Nowy Jork, 10/1 (Rador). Wobec zbliżających się wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych odbywają się już próbne plebiscyty, urządzane przez wielkie miesięczniki i niektóre instytuty. W jednym z takich plebiscytów 63 procent głosujących opowiedziało się za ponownym wyborem prez. Roosevelta.

JERZY ŁUŻYC (40)

# Dzieje dywizjonu Karasi

Zaraz też zjawiły się Messerschmidty. Do klucza prowadzonego przez por. Z. podeszło ich w szyku pięć. Dwa tylne samoloty niemieckie odłączyły się, zatoczyły łuk — jeden uderzył na lewy tylny, drugi na prawy tylny samolot polski. Znany manewr — chodzi o to, aby rozbić nasz klucz, złożony z trzech samolotów. Czekają na to trzy pozostałe samoloty i które zaraz w górę spadną na rozbity klucz.

Trzykrotny atak [illegible] z karabinów maszynowych, [illegible]. W pewnym momencie strzelec kapral J., siedzący w prawym tylnym samolocie [illegible] na 200 metrów i Niemiec poleciał na ziemię.

Niemal równocześnie drugi Niemiec [illegible] tak blisko na samolot tylny lewy, prowadzony przez por. L., że musiał dać gazu i [illegible] przed samym nosem pilota. [illegible] cały korpus maszyny, [illegible] z obu karabinów maszynowych. Messerschmidt zaniósł się i pokoziołkował na ziemię.

Stał się cud pewnego razu... [illegible] z karabinów maszynowych [illegible] nieruchomo przy pilocie.

Teraz poczuł dopiero por. L., że ma tkwi pięć kul w nodze. Pozostali ze swoją eskadrą, wylądowali w [illegible] pod Brodami, a tu już poznał [illegible] dzień z bombardowaniem przez Niemców lotniska. Major P. z dwoma podoficerami natychmiast wyciąga z maszyny por. L., układają prowizoryczny opatrunek pod drzewami, wiozą do Brodów do szpitala, [illegible] bomba zabija przy [illegible] doktora i siostrę — operowany na stole został sam, [illegible] lekarze też uciekli, mjr. P. sam jest lekarzem.

A oto to za bombardowanie spotkało na lotnisku lądujący klucz por. Z. To — był właśnie pogrom «Karasi».

Niemcy dawno mieli wypatrzone to lotnisko i stale nad nim krążył dyżurny obserwator. Opowiadał mi przypadkowo spotkany oficer piechoty, że był świadkiem bohaterstwa jednego oficera. Kiedy [illegible] trzy niemieckie maszyny, [illegible] z karabinu maszynowego [illegible] lotniska. Nie uciekł, a przyjął pojedynek. Samoloty niemieckie kolejno pikowały na niego, ostrzeliwując z karabinów maszynowych — mimo to trwał, strzelał i podobno dwa samoloty niemieckie zestrzelił. Podano mi nazwisko tego oficera — niestety zginął mi [illegible] przepadło. Wiele jeszcze z tych fragmentów trzeba będzie dopełniać.

Oto dowódca eskadry, kpt. P., zbliżając się do tego lotniska, [illegible] zobaczył sześć samotnie siedzących «Karasi». Zimno mu się zrobiło na ten widok, [illegible] który prowadził maszynę, poprowadził swoją eskadrę na przyległe lotnisko w [illegible].

Kiedy siadają — stała się zła rzecz. W jednej z maszyn eskadry pilot jest postrzelony [illegible] bombardowania pod Rawą Ruską, podwozie [illegible] w maszynie tak postrzelane, że samolot przewraca się na plecy. Wciągają natychmiast pozostałe maszyny pod drzewa, ale ta bestia leży kopytami do góry i prosi się, aby jaki Dornier [illegible]. Na domiar [illegible] nadlatuje jakiś «Łoś» z rozbitym podwoziem, [illegible] siadł, [illegible] nad lotniskiem.

[illegible] po chwili — już jest niemiecki wywiadowca. W międzyczasie trzy z polskiej eskadry [illegible] na lotnisko w Brodach. «Karasie» [illegible] trzeba było [illegible] kilometrów. Znowu nadleciały jakieś dwa «Łosie» z Polski i jakiś «Karaś» bóg wie skąd.

Ledwie sobie usiadło to całe towarzystwo, nadleciało już dziewięć Dornierów i walą z pułapu 2000 metrów. Pięć bomb padło na lotnisko, trzy pod lasem. [illegible] na ochronę. Por. K. dopadł [illegible] «Karasia», sam jeden [illegible] na lotnisku, wali w górę w Dorniery. Dorniery [illegible] bomby polecieli, samoloty ja Henkle, potem znowu przyleciały Dorniery i tak w kółko. [illegible] Huk jest straszliwy, trzask gałęzi w lesie, bombardowanie jest tak gęste, że [illegible] od 150 metrów [illegible].

Muszę dodać, że [illegible] przez całą wojnę, to najwyższa «głowa» w prawo, w lewo. Jeden tylko por. K. [illegible] w jednym «Karasiu» [illegible]. Ten chłop chyba wcale nerwów nie miał.

Wreszcie, kiedy Dorniery poczynają pikować na 150 m i strzelać [illegible] pociskami (w pewnej chwili 18 Heinkli, Dornierów i Messerschmidtów strzela równocześnie z 72 karabinów maszynowych), K. schodzi z pola.

W czasie bombardowania nadlatuje jakiś «Karaś». Dorniery rzucają się na niego. [illegible]

[illegible]

Pogrom to był, straszliwy pogrom.

[illegible] Z lasu wyrywają się nasi — to nie lotnisko, a cmentarz. Palące się budynki gospodarskie oświetlają je silnie, na lotnisku dopalają się rozbite «Łosie», «Karasie» — z pięciu maszyn 4-ej eskadry zniszczone trzy, w 3-ej eskadrze zniszczone cztery maszyny. [illegible]

To był już koniec bojowej działalności dywizjonu majora P. Schylmy głowy przed tymi ludźmi i przed ich klęską.

Poczyna się marsz ku Rumunii.

Mały «Lasik» pomknął ku granicy. Kapitan ma przed sobą najcięższe dni. Myśl jego zwraca się do [illegible], do K., walczącego z ziemi samotnie z nawałem samolotów, [illegible] do Leszka, [illegible] do B., [illegible] na artylerję [illegible] do L., [illegible]

Schylmy głowy przed tymi ludźmi i przed ich klęską. [illegible] a teraz [illegible] na tarczy.

A tym, którzy polegli — cześć!

(Koniec)

# POLSKA NIE TRACI WIARY

## Pod okupacją niemiecką

### ROZCIĄGNIĘCIE USTAWODAWSTWA RZESZY

«Temps» donosi, że zarządzeniem ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z dniem 1 stycznia 1940 r. rozciągnięto na tereny «wcielone» do Rzeszy niemieckie ustawodawstwo administracyjne i samorządowe.

### «GRANICE»

Generał-gubernator okupowanych terenów przeprowadza pospieszne rozgraniczanie swojego obszaru. Zwłaszcza między terenami «wcielonemi» do Rzeszy, a podlegającymi p. Frankowi zaprowadzono tablicki z napisem «Generalne gubernatorstwo okupowanych obszarów polskich — Granica». Tablic tych ma być 1000.

### SYTUACJA W KRAKOWIE

Granica między terenami «okupowanymi» przez wojska niemieckie a «wcielonymi» do Rzeszy jest wciąż bardzo płynna. Ostatnią stacją terenu «niemieckiego» pod Krakowem są Krzeszowice.

W Krakowie okupacja wywarła piętno na wyglądzie miasta. Cały Kraków zalepiony jest najrozmaitszymi zarządzeniami. Najdrobniejsze przejawy życia codziennego zostały skrępowane drobiazgowymi przepisami, usankcjonowanymi wysokiemi karami.

Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie została i jest czynna. Niemcy masowo wykupują obrazy, przedstawiające zabytki Krakowa.

### NIEMIECKI BANK EMISYJNY W KRAKOWIE

Wydano zarządzenie generalnego gubernatora, przewidujące — jak donosi agencja Rador — powołanie banku emisyjnego, którego zadaniem miałoby być regulowanie stosunków kredytowych, jak i obiegu pieniężnego na okupowanym terytorjum polskiem. Siedziba Banku ma być Kraków.

### W ZAKOPANEM

W Zakopanem ukazały się urzędowe afisze o rozstrzelaniu znanego sportowca Władysława Berycha, [illegible] z Bukowiny Kazimierza Króla oraz Sołarkiewskiego.

Okupanci zajęli się [illegible] Zakopanem. Góralom zapowiedziano [illegible] i szereg innych korzyści.

Niektórzy uczeni niemieccy zajęli się udowadnianiem «teorji», że górale nie mają nic wspólnego z narodem polskim i że są pochodzenia niemieckiego.

Propaganda ta do niczego nie doprowadziła. [illegible] w Zakopanem nie [illegible]. Miasto tonęło w ciemnościach, na ulicach panowała cisza.

Towarzystwu Tatrzańskiemu odebrano [illegible], piękne schronisko na Kalatówkach, które zarezerwowano dla użytku generalnego gubernatora Franka.

Granicy słowackiej strzeże «Grenzschutz».

### Z BYDGOSZCZY

«Deutsche Allgemeine Zeitung» w korespondencji z Bydgoszczy zastanawia się zwłaszcza nad sposobami usunięcia «polskiej obecności» z tego miasta. Poddawszy [illegible] krytyce polską gospodarkę miejską, w którym to czasie Bydgoszcz rozrosła się do przeszło 100 tysięcznego miasta, autor dochodzi do wniosku, że konieczność rozszerzenia ulic itd. zmusi władze okupacyjne do zburzenia szeregu kościołów i gmachów. Jak dotychczas do tego mają ograniczać się reformy władz okupacyjnych.

Chodzi tu zwłaszcza o zburzenie kościoła Jezuitów, jak i zachodniego frontu rynku. Niemcy planują wzniesienie nowego ratusza, wielkiego gmachu partyjnego i pomnika Fryderyka Wielkiego.

W dalszych wywodach autor wychwala wysoce rozwinięty przemysł [illegible], drzewny, papierniczy i meblowy w Bydgoszczy, zaznaczając, że władze niemieckie przystąpią do uruchomienia tych warsztatów, które były nieczynne.

### ROZSTRZELANIE POLKI

Nadzwyczajny niemiecki trybunał w Bydgoszczy skazał na śmierć Polkę Zofję Łepkowską, lat 61, oskarżoną o «prześladowanie» Niemców w Bydgoszczy na początku wojny polsko-niemieckiej.

### PRZEOBRAŻANIE GDYNI

Paryski «Temps» donosi za belgijską «La Nation Belge», że władze niemieckie postanowiły całkowicie zgermanizować nawet wygląd zewnętrzny Gdyni.

W dalszym ciągu wysyłani są w głąb Polski pozostali jeszcze w mieście Polacy. Poza tym władze niemieckie postanowiły przebudować pozostałe domy gdyńskie, które, zdaniem «okupantów», zbudowane zostały w nowoczesnym stylu polskim.

### W KATOWICACH

Dom W. Korfantego w Katowicach zamieniono na kantynę S. A. i S. S. po wyniesieniu mebli i cennych pamiątek.

### «INTERNAT»

W słynnym śląskim domu Salezjanów internowano 300 mężczyzn, w tym około 100 księży.

### ORGANIZOWANIE NIEMCÓW W POLSCE

W okresie świąt Bożego Narodzenia odbył się w Krakowie zjazd Niemców, zamieszkujących teren generalnego gubernatorstwa. Przybyło ponad 300 delegatów [illegible]. Mowy wygłosili gubernator Krakowa Wächter i generalny-gubernator Frank, który ostrzegał Polaków, dowodząc, że kto podniesie rękę przeciw [illegible] porządkowi w Polsce, będzie zgubiony.

### ZASADY WYWŁASZCZENIA

Władze niemieckie uchwaliły zasady, na jakich podstawie ma być przeprowadzane wywłaszczenie Polaków na terenie «anektowanym». Wywłaszczeniu podlegają: 1) Wszyscy [illegible], 2) wszyscy Polacy, którzy uczestniczyli w życiu społecznym, 3) wszyscy ci, którzy nabyli majątki po roku 1918.

Władze administracyjne mają nieograniczoną swobodę w orzekaniu, czy dana osoba podlega wywłaszczeniu.

### SPIS BYDŁA

Reglamentacja życia gospodarczego daje się szczególnie odczuć na wsi. Przeprowadzono więc dokładną rejestrację bydła rogatego, dzieląc je na mleczne i rzeźne. Za samowolne zabicie krowy, czy cielęcia grozi bardzo surowa kara. Zabroniono także zarzynania wieprzy o wadze przewyższającej 120 kg., na zarżnięcie natomiast wieprza powyżej 120 kg trzeba zezwolenia.

Chłopi radzą sobie w ten sposób, że wyrzynają młode prosięta.

Wszyscy gospodarze muszą dostarczać do central mlecznych, nieraz bardzo odległych, po 25 deka masła od krowy oraz znaczniejszą ilość mleka. Również pierze musi być oddawane do specjalnej centrali. Wójtom wydano polecenie obliczenia ilości jaj zniesionych przez kury w jego gminie.

### KARCZOWANIE LASÓW

Ostatnio przystąpiono na wielką skalę do karczowania lasów. Wyrąbane drzewo wysyłane jest do Niemiec. Wycinany jest nie tylko starodrzew, lecz nawet młode zagajniki.

## Pod okupacją sowiecką

### SZKOŁY W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Szkoły powszechne i średnie oraz uniwersytet we Lwowie podjęły działalność.

Powiększono szkolnictwo ukraińskie i jest tendencja rozdzielenia uczniów według narodowości. Nie jest zakazane, aleby Ukrainiec uczęszczał do szkoły polskiej, ale nie jest to dobrze widziane.

Podręczniki poza nauką historji pozostały te same. Wszystkie jednak mają być zmienione na nowe z Moskwy. We wszystkich szkołach zaprowadzono [illegible] języka ukraińskiego.

Na uniwersytecie wykłady odbywają się normalnie. Najwyższą władzą jest rada studencka, w skład której wchodzą Polacy, Ukraińcy i Żydzi po 1/3. Wpisy przeprowadzono w tym samym stosunku procentowym. Badano skrupulatnie przeszłość polityczną kandydatów, uwzględniając przedewszystkiem pochodzenie robotnicze.

Duch wśród młodzieży wybitnie patriotyczny, a nawet młodzież niepolska używa języka polskiego. Ukraińcy i Polacy chętnie sobie pomagają; wzajemny stosunek tych narodowości znacznie się polepszył i z każdym dniem można stwierdzić dalszą poprawę.

### ARESZTOWANIA

Na terenie okupacji sowieckiej sądy są zamknięte, działają tylko trybunały wojskowe, skazujące na śmierć lub zesłanie t. zw. kontrrewolucjonistów i osobistości polityczne, szczególnie z P. P. S. i Bundu.

Aresztowano byłych posłów P. P. S. i Stronnictwa Ludowego: Hausnera, Piotrowskiego, Mastka, [illegible], Batora, Gruszkę, Gorlickiego, cały komitet wykonawczy P. P. S. okręgu stanisławowskiego, oraz prezydium magistratu Lwowa w osobach pp.: Ostrowskiego, Hajosa, Wszelakiego i Serka.

Po uwięzieniu w Brześciu wysłano b. premjera Świtalskiego, prezesa S. N. [illegible], gen. Minkiewicza, [illegible] prokuratorzy Borzęcko i Bauer.

### DZIEŁA SZTUKI

«Warschauer Zeitung» ogłosiła dekret generalnego gubernatora o sekwestrze dzieł sztuki zbiorów prywatnych, publicznych oraz dzieł sztuki w kościołach celem ich «zabezpieczenia». Ktokolwiek w Polsce posiada dzieła sztuki, musi je zadeklarować pod karą więzienia specjalnym pełnomocnikom wyznaczonym przez okupantów.

Agencja Rador donosi o wywiezieniu do Moskwy z Biblioteki Ossolineum ze Lwowa, oryginału Rembrandta i rękopisu «Pana Tadeusza».

**KUPNO KSIĄŻEK**

Podręczniki dla szkół średnich i powszechnych oraz utwory beletrystyczne w każdej ilości kupuje Sekcja Kulturalno-Oświatowa, Bukareszt, str. A. [illegible] 1.

# Niezłomna Warszawa

### Ś. P. PROF. O. SOSNOWSKI

Dnia 21 września ub. r. zginął w Warszawie, w czasie oblężenia miasta, profesor Politechniki Warszawskiej, inż. arch. Oskar Sosnowski, kierownik Zakładu Architektury Polskiej i Historji Sztuki Politechniki Warszawskiej.

Ubył w nim jeden z najwybitniejszych znawców architektury i sztuki polskiej o wielkich zasługach na polu jej rozwoju i opracowania naukowego.

### SOLIDARNOŚĆ WARSZAWY

Według wiadomości z okresu Bożego Narodzenia życie w stolicy Polski poczyna się powoli normalizować.

Całe życie towarzyskie skupia się w kawiarniach, których powstała wielka ilość, gdzie zabijają nudę z towarzystwa.

W dawnym lokalu «Pod Kozetkiem» w pobliżu Filharmonji grupa sportowców i dawnych dziennikarzy sportowych założyła gospodę sportową. Kelnerami w tej kawiarni są znane «gwiazdy» sportowe: Jadwiga Jędrzejowska, siostra Zofja, Kusociński, [illegible], Kwaśniewska i inni.

Wielu dziennikarzy trudni się handlem. Niektórzy z nich pozakładali sklepy z manufakturą, z przyborami kosmetycznymi, jedni handlują szkłem, [illegible] sklepy [illegible], inni są woźnicami itp.

Wszyscy wzajemnie sobie pomagają, wszędzie panuje solidarność i ofiarność.

### W KOŚCIOŁACH

W czasie świąt Bożego Narodzenia świątynie warszawskie przepełnione były tłumami wiernych.

Po godzinie 8 wiecz. życie Stolicy Polski zamiera. [illegible] wśród ruin Warszawy gęste posterunki niemieckie w towarzystwie policjantów polskich.

Obecnie [illegible] bohaterskiej postawie duchowieństwa w okresie bombardowania Stolicy Polski. Księża trwali do ostatka na swych posterunkach. Nieśli pomoc i opiekę ludności podczas bombardowania, czy też w pierwszych chwilach po [illegible]. Nie ma [illegible] duchowieństwa. Wdzięczna ludność Warszawy odnosi się do duchowieństwa z wielkim szacunkiem.

### KOMUNIKACJA

W Warszawie następuje stopniowe uruchomienie linij tramwajowych. Ustaje jednocześnie kursowanie konnych platform, które przez pewien czas były jedynym środkiem lokomocji. Autobusy i auta prywatne wskutek braku benzyny prawie wcale nie kursują.

Natomiast [illegible] i sieć elektryczna.

Świętokrzyska, od Nowego Świata do Marszałkowskiej, Warecka i Traugutta są ciągle jeszcze zablokowane i niedostępne dla ruchu. Natomiast uporządkowano Mazowiecką, Nowy Świat, północny odcinek Marszałkowskiej, który szczególniej ucierpiał. Dom Hersego i okoliczne bloki są spalone.

Wbrew pierwszym doniesieniom Dworzec Główny nie ucierpiał zbytnio i z łatwością da się doprowadzić jego niewykończoną budowlę do stanu normalnego. Natomiast stary dworzec przy Marszałkowskiej ze słynną wieżą zegarową stanowi dzisiaj kupę gruzów. Również da się naprawić Muzeum Narodowe, jak i gmach Banku Gospodarstwa Krajowego.

### ZAMEK

Zamek jest poważnie uszkodzony, szczególnie ta jego część — która przylega do Świętojańskiej. Narożnik od Placu Zamkowego i Zjazdu, gdzie były prywatne pokoje Prezydenta Mościckiego jest uszkodzony. Środkowa wieża jest doszczętnie ścięta przez granaty. Sterczą tam tylko mury. Z Zamku wywieziono wszystkie cenne przedmioty, nawet słynne przepiękne posadzki, klamki stylowe. Mury zamku miały następnie ulec całkowitemu zniszczeniu przez wysadzenie ich w powietrze. W obronie tych cennych zabytków kultury polskiej, [illegible] dziełami mistrzów włoskich, miał interweniować w Berlinie hr. Ciano.

Pałac [illegible] na rogu Świętojańskiej, gdzie mieściła się ambasada rumuńska, jest częściowo uszkodzony. Mury wszakże stoją i dadzą się odrestaurować.

### PRAGA

Praga jest stosunkowo mniej zniszczona niż Warszawa, choć [illegible] przedstawia się częściowo gorzej.

Okolica ulicy Szerokiej i Litewskiej zniszczona całkowicie z dzielnicą [illegible] mieszkańców. Domy oddane do dyspozycji oficerów i policji niemieckiej. W pięknym gmachu Ministerstwa Oświaty i w siedzibie Najwyższej Izby Kontroli Państwa urzęduje obecnie policja i słynne Gestapo. W gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych kwateruje Sicherheitspolizei.

Ulicę Szucha [illegible] panującego tam tyfusu.

«Temps» donosi, że epidemja tyfusu [illegible] w Warszawie [illegible] 20.000 osobom [illegible]. W mieście panuje wielka bieda. 150.000 urzędników pozostało bez pracy. Mimo to postawa ludności [illegible]. Wiara i nadzieja nie opuszcza nikogo.

### WYGLĄD WARSZAWY

«Le Temps» [illegible] stolicy Polski. Zniknęły [illegible], i piękne wystawy zalane światłem elektrycznym. Wskutek zniszczenia szyb w 90 proc. okien wystawowych, wszystkie sklepy zabite są deskami a towar wystawiany jest wprost na ulicy.

Życie publiczne całkowicie zamarło. Wszystkie organizacje zostały zwinięte. Jedyne pismo wydawane w języku polskim przez okupantów «Nowy Kurjer Warszawski», czytane bywa wyłącznie dla drobnych ogłoszeń.

Wykłady uniwersyteckie wstrzymane. Wegetuje jeszcze konserwatorium muzyczne, ale i jemu grozi zamknięcie.

Mieszkańcy Warszawy, pozbawieni prasy, wiadomości i radja, żyją tylko wspomnieniem dawnych czasów i nadzieją lepszej przyszłości.

Informator neutralny stwierdza, że wiara nie opuszcza dzielnych mieszkańców nieszczęsnej stolicy.

RESTAURACJA
„OLGA"
Str. [illegible] 7, blisko Athenée Palace
wydaje obiady z 3-ch dań po lei 30 z [illegible]. W restauracji dania [illegible] i gorące [illegible] karty. W czwartki i niedziele flaki.
KUCHNIA POLSKA.

Dr. Ana Alesker
Akuszerka i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 8–12 i 3–8. Tel. 4036
Niezamożnym ustępstwa.

Dr. Med. Grubarg
Choroby wewnętrzne skórne i płciowe
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 12–2 i 5–8. Tel. 4036
Niezamożnym ustępstwa.

Dr Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3A, I piętro.
Kons. 9–1 i 3–8. Tel. 3-25-35

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 9 do 1 i od 3 do 6.
B-dul Carol 15
Ceny przystępne.

## Z CZERNIOWIEC

# Konferencja nauczycielstwa polskiego

Dnia 4 stycznia 1940 r. odbyła się w Czerniowcach Ogólna Konferencja Nauczycielstwa Polskiego, zwołana przez P. Z. S., w celu rozpatrzenia sytuacji szkolnictwa polskiego w Rumunii. Zebraniu przewodniczył p. W. Sosicki.

Przybyły na konferencję p. konsul T. Buynowski, w przemówieniu podkreślił, iż szkolnictwo polskie w Rumunii jest najważniejszym czynnikiem pracy narodowej wśród Polaków w Rumunji, dlatego też musi być w całości zachowane.

— Jesteście, mówił p. konsul, żołnierzami naszymi na posterunku. Nie gorsi od tych znajdujących się we Francji, ponieważ mimo [illegible] wytrwaliście na swych posterunkach i zobowiązaliście się tam pozostać do końca roku szkolnego. [illegible] w następnym roku szkolnym nie pracowali już w obecnych stosunkach, bez [illegible] pod opieką Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Następnie wygłosił obszerny referat p. t. «Nowoczesne prądy w nauczaniu», p. dyrektor J. [illegible]. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

Następnie insp. W. Sosicki przedstawił zebranemu nauczycielstwu kilka rozporządzeń i poleceń.

Na konferencji m. in. uchwalono:

1) werbować jak największą ilość członków PZS wśród Kolonji polskiej, gdzie pracują nauczyciele.

2) [illegible] na szkolnictwo polskie w Rumunii.

## Dzielni harcerze

Dnia 4 stycznia b. r. drużyny harcerskie w Czerniowcach zorganizowały inscenizację [illegible] na czas Bożego Narodzenia.

Do zebranych przemawiał druh komendant O. [illegible] [illegible]

Całość udała się znakomicie.

## Jasełka polskie

Zespół «Sekcji Miłośników Sceny» w Czerniowcach wystawia dnia 13 stycznia b. r. z udziałem [illegible] dzieci [illegible] «Jasełka Polskie» — Lucjana Rydla.

Udział w przedstawieniu [illegible] w Czerniowcach, oraz artyści z Polski [illegible].

Przedstawienie [illegible]

# ŻYCIE WYCHODŹCTWA

## Polskie Boże Narodzenie

**W CALARASI**

W ośrodku uchodźców polskich w Calaraşi — Ialomiţa, odbyło się w dniu 1 stycznia rozdanie darów odzieżowych, przesłanych przez Rumuński Czerwony Krzyż.

Licznie zebranym uchodźcom miejscowy prymar p. Cialie życzył szczęśliwego Nowego Roku a w szczególności szybkiego powrotu do Ojczyzny.

Ze strony polskiej przemawiali przewodniczący miejscowego Koła p. J. Jeziorski oraz p. K. Styczyńska, którzy złożyli imieniem uchodźców podziękowanie dla narodu rumuńskiego za pomoc i życzliwe ustosunkowanie się do Polaków.

Następnie chór uchodźców pod kierunkiem prof. F. Skotyszewskiego odśpiewał hymny rumuński i polski.

**W BRAILA**

Wigilijny dzień w Braili odbył się bardzo uroczyście. W wieczerzy przy zapalonej, pięknie przystrojonej choince, wzięło udział przeszło 250 osób.

Dzięki ofiarnej pracy kierownika stołówki wigilia wypadła znakomicie. Wśród miłego i serdecznego nastroju spędzono tę pierwszą, oby i ostatnią wigilię na obczyźnie.

Na zakończenie wieczoru, dzieci obdarowano upominkami.

Szczególne podziękowanie należy się p. Kowalskiej z Kiszyniowa, ofiarnie wspomagającej najbiedniejszych.

Uroczysty i podniosły charakter miała prawdziwie polska pasterka, odprawiona przez ks. Lorenza. Kościół okazał się za mały, by pomieścić tłumy wiernych. Razem z chórem odśpiewano polskie kolendy. Niejednemu łza spłynęła na policzki...

Wieczór sylwestrowy upłynął pod znakiem sympatycznej wieczorynki w świetlicy YMCA.

Miejscowy Stroné w kilku satyrach pióra p. J. Wysockiego sparodiował życie uchodźctwa polskiego w Braili, a chór odśpiewał pięknie na kilka głosów kolendy i inne pieśni. (kk)

## KRONIKA

### PODZIĘKOWANIE

Grupa uchodźców, którzy spędzili wieczór wigilijny w Domu Polskim przy ul. Mussoliniego 46 w Bukareszcie, prosi nas o wyrażenie wdzięczności wszystkim osobom, które w jadłodajni Domu Polskiego troszczą się o ulżenie doli wychodźców, wśród nich także siłom pomocniczym, które mają nieraz wiele kłopotu z niezawsze karną rzeszą uchodźców, a wykazują niezmiennie tę samą pogodę i uczynność.

### LISTY DO ODEBRANIA.

Komitet Polski zwraca uwagę uchodźcom w Bukareszcie na konieczność pilnego przeglądania spisów listów znajdujących się do odebrania w Komitecie, str. Roma 38.

Spisy te umieszczane są codziennie we wszystkich instytucjach polskich w Bukareszcie.

### REJESTRACJA

Poczynając od dnia 12 stycznia b. r. kontrola i wizowanie paszportów uchodźców polskich, zamieszkałych w Bukareszcie, lub którzy zamierzają wyjechać, odbywać się będzie we wtorki i piątki od godz. 17 do 19 w biurze paszportowym Prefektury Policji w Bukareszcie.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

**P. St. Lek. Dr. [illegible] i W. Nawrocki.** Sądzimy, że najwłaściwiej będzie, jeśli Panowie uczynią to bezpośrednio w drodze listowej.

**P. W. Leszczyński.** Zaszło tu najwidoczniej jakieś nieporozumienie, sprawy Pana nie możemy załatwić.

**P. T. Szymik.** Adres Pana przekazaliśmy p. J. L.

**Urzędnicy i emeryci w [illegible].** Przypominamy, że kwestie te nie są obecnie rozważane. Rozstrzygnięte będą pewnie po załatwieniu spraw o większej wadze państwowej.

**P. Leśniak.** Wyjaśnienia takie dawaliśmy już kilkakrotnie. Poczta rumuńska nie przyjmuje listów poleconych i wartościowych do okupacji niemieckiej z wyj. t. zw. »ziem inkorporowanych«. Prawdopodobnie sprawy tej nie da się narazie załatwić. Odpowiedzi udzielamy bezinteresownie.

**P. Białobrzeska** — ma w Kurierze do odebrania list od p. Marii Deslin z Warszawy.

**P. K. Pielat.** Dziękujemy za życzenia. Interesujące uwagi Pana weźmiemy pod rozwagę.

**Pp. Lech T., A. M. B., Marian G., Witold S., Roman G.** Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy.

**P. Wincenty P.** Wiersz jeszcze nie do druku.

**P. Mieczysław D., Orșova.** Jeśli syn Pana znajduje się w obozie cywilnym, może pan zwrócić się w tej sprawie do p. Hagi Bozica, Komisarza rządowego do spraw uchodźców, Bucureşti, str. Teodor Aman 12.

**P. Alber J.** Termin został przesunięty do 15/II.

**P. Witold K., Ploeşti.** Dziękujemy uprzejmie za informacje i prosimy nadal o nas pamiętać.

**»Wilk«.** Narazie drukować nie będziemy z powodu nadmiaru materiału.

**P. B. T.** W dziedzinie normalnej przesyłki pieniędzy do Polski nie ma dotychczas żadnych zmian.

**Pp. Adam Porczak, Zygmunt N., Târgu-Jiu.** Sprawa jest już nieaktualna.

**P. Stanisław Korsko,** »La science et la vie«, 750 lei rocznie.

## „Lajkonik w szopce"

Wobec dużego powodzenia Szopki malarzy polskich przedstawienia tego jedynego w swoim rodzaju widowiska będą powtórzone w dniach 11, 12, 13 i 14 stycznia o godz. 21 w Domu Polskim przy ul. Christian Tell 21.

W dniu 14 (niedziela) odbędą się 2 przedstawienia o godz. 16 i 21. Będą to ostatnie przedstawienia w Bukareszcie przed objazdem środowisk prowincjonalnych.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 12 poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

Dziurowicz Władysław, [illegible] Maria, Korzeniowski Piotr, Madejski Tadeusz, Ostrowski Tadeusz — Warszawa, adw. Kozłowski Adam — Warszawa, Bosak Zbigniew, Larkowski Wacław, Romanowski Kazimierz, Fijałkowski Stefan, Kajetan i Władysław, Latkowski Józef, inż. Pasternacki Aleksander, Dominik Jan, inż. arch. Smoliński Ryszard i Eugeniusz, Szawiak Roman, dentysta — [illegible], Bakerek Franciszek, Parcha Józef — Gorlice, Lacki Wincenty i żona Regalia, Dołęga Stefania — Kuty, Korzyński Leonard — Łódź, Borowski Zygmunt — Łódź, Kaczik Antoni, Szczepański Franciszek — Zegrze, Dorosz Ludwik — Brześć, Falecki, Adamkiewicz Adam, Krajewski Mieczysław — [illegible], Czech Paweł — Łódź, Migdal Alfons i syn Jacek, Dessa Stefan z żoną i dzieckiem, Choła Stefania, Knapper Reinold, Chełowicz Władysław, Pomorska Halina, Jurgielewicz Kazimierz, Morawski Wacław, Świtalski Waldemar, Dybkowski Franciszek — Sosnowiec.

Kto wiedziałby o losach T[illegible] **Kulczyckiego,** lat 17, syna Władysława, wiceprezesa sądu w Katowicach, który 17 września opuścił Lwów na rowerze w kierunku Zaleszczyk, proszony jest o zgłoszenie się w sekretariacie Ambasady R. P. w Bukareszcie.

Centralny Komitet Pomocy Uchodźcom, Bukareszt, str. Roma 38, poszukuje w pilnej sprawie p. **Jolli Glatzer,** b. urzędniczki M. S. Wojsk., p. **Bronisława Wejtorba,** radiotelegrafisty i p. **Leopolda Nowaka.**

**Kpt. Okiewicz Marian** poszukuje swego [illegible] Jana Miszewskiego ur. 25/VI 1907 w Lublinie — zam. w Warszawie Nowy Zjazd Nr. 3, m. 1. Ktoby posiadał jakie wiadomości o nim, proszony jest zawiadomić wyżej wymienionego: Hungaria, [illegible], Lenzyel Tuzti Tábor.

**Stanisława Orkońskiego** z [illegible] poszukuje Ludwik Czerkiewicz, Hotel »Mingrenu«, Caracal.

**Józef Jastrzębski** z Łodzi, poszukuje krewnych i znajomych. Romania, Buzău, str. Brătianu 1.

Teczkę z dokumentami i aktami **p. Dr. Henryka Kavarskiego** z Krakowa znajdują się do odebrania u p. Edmunda Wojciechowskiego, Constanța, Tab. inż., jud. Dâmbovița, Gara Văcărești.

**Dr. Wiśniewski Ignacy** z Warszawy, Craiova, str. Bonotti 11.

**Jarek Tadeusz,** [illegible], willa Milan, Węgry — poszukuje żony Stanisławy z córką Haliną i synem Zbigniewem.

**Inż. Henryk Malinowski,** [illegible], poszukuje Pana Inspektora Józefa Milewskiego i Barbary Szrajer-Malinowskiej.

**Zawadzkiego Wiktora** poszukuje żona, Warszawa, Narbutta 29-8.

**W obozie oficerskim jeńców wojennych następujące osoby poszukują swoich rodzin, bliskich i znajomych na adres Oflag IV A, Deutschland.**

**Z Warszawy:**

Gen. dyw. Rómmel Juliusz, gen. dyw. Kutrzeba Tadeusz, płk. Łatoński Józef, płk. Bola Arciszewski Stanisław, płk. Pragłowski Aleksander, ppłk. [illegible] Roman, ppłk. Gorczyński Edward, ppłk. Koch Stefan, ppłk. Toruń Stanisław, ppłk. Kutakowski Marian, mjr. Hoffman Tadeusz, mjr. Riedl Karol, mjr. [illegible] Fryk, mjr. Jarski Zygmunt, mjr. Borkowski Wilhelm, kpt. Zasiński Aleksander, kpt. Sinna Władysław, kpt. Stifel Stefan, rtm. Pułgaski Jan.

**Ponadto:**

Gen. bryg. Knoll Edmund z Poznania, płk. Jasnowicz Michał z [illegible], woj. Wołyń, płk. Litwacki Stanisław z Międzyrzecza [illegible] Warszawa, płk. Leitgeber Henryk z Komorowa, kpt. Jarosz Jan z Zegrza.

Poszukuje na terenie Rumunii i Węgier brata **Stanisława Bieńkowskiego,** który pracował w [illegible] Towarzystwie wagonów sypialnych restauracyjnych w Warszawie. Osoby, którym jest cokolwiek wiadomo, proszone o wiadomości na adres: Jan Bieńkowski, Bucureşti, str. Sf. Vasile [illegible] Nr. 66.

**Dr. Skibińska,** mam pieniądze od męża, proszę podać swój adres do Czerwonego Krzyża, Piața Amzei.

Mariana i Zbigniewa **Wełnych** z Krakowa, Tadeusza **Orłańskiego** z Ustrzyk Dolnych, Danuty z Danglów **Skowrońskiej** ze Stalowej Woli poszukuje I. Rosiński, Pucioasa, Regina Maria 2.

**Rouppa Stefana** z batalionu warszawskiego w Krakowie, poszukuje żona Helena. Wiadomości: Kraków — Podgórze, ul. Mitery 12.

**Hak Emil,** Szarvas 2, 7 kemp, [illegible] Magyarország, Węgry, poszukuje żony Heleny, synów Ryszarda i Romana oraz Zofię Chorkowną.

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o **Dr. inż. Samuelu Donikowskim,** dyrektorze elektrowni gazowni Biała Śląska, poruczniku Wojsk Łączności, proszony jest o zawiadomienie Juliusza Mieczysławskiego, Bucureşti, str. Wilson 15, X etaj.

**Szabl Włodzimierz** — Tornanádaska — Hungaria, poszukuje por. Pawlasa Kazimierza, przebywającego w Rumunii.

**Horoszk Andrzeja** poszukuje Mila [illegible]. Wiadomości: Drăgășani, Traian 4, [illegible].

**Władysław Dworak,** Targovişte, Mihai Bravu 5, poszukuje kolegów z Województwa Poznańskiego.

**Szwarca Zdzisława** poszukuje Alina Kolarzówna. Wiadomości: Warszawa, Barska 8.

**Samochód Fiat 508 Nr. B. 78.855** poszukuje Kukulski, Budapest XII, Bath — György 29.

**Piasecki Tadeusz,** Győr, Węgry, poszukuje brata Adama, urzędnika kolejowego z Katowic a jego znajomych prosi o wiadomości o bracie.

**Henryka Drzewieckiego** prosi [illegible] o podanie adresu [illegible] Bela, Balatonújhely (Węgry), Fenyvesor 8.

**Józef i Bronisław Mikielewicz** poszukują brata Mariana z Kowla oraz wszystkich znajomych. Adres: J. i B. Mikielewicz, Beograd, Casa Mirkova 5, Jugosławia.

**Antoni Parderki,** Nagykanizsa, Węgry, poszukuje syna Czesława.

**Ulaga Jana St.** ze Stanisławowa prosi o wiadomość o sobie. Michał — [illegible], **Bucureşti,** [illegible] Unirei 76. YMCA.

**Odorowski Józef,** zamieszkały w Ploeşti, str. St. Zamfirescu 14, poszukuje **brata Edwarda** oraz przesyła pozdrowienia znajomym i kolegom, przebywającym na obczyźnie.

**Pałaj Władysław** poszukuje rodziny i znajomych z Dęblina, Ploeşti, [illegible].

**Wewiór Antoni,** zamieszkały w Ploeşti, str. St. Zamfirescu 14, prosi o podanie adresów pobytu w Rumunii pp. Aleksandra Wojciechowskiego, Jerzego, [illegible], Małochowskiego, Szmury i Lisa.

**Podlaskiego Bohdana,** [illegible] w Warszawie, Podlaskiego Janusza, artysty-malarza z Warszawy, Jankowską z Polskich Marię z mąż. [illegible], Kujawy oraz Kwaśniewskiego Jerzego, adwokata z Warszawy poszukuje [illegible] R. P. w Czerniowcach.

**Wacława Krupka** błagam o nadesłanie mi wiadomości i adresów moich dzieci, zięciów i wnuków, [illegible]

**Wiktor Malewski** z Warszawy poszukuje żony Marii oraz [illegible]. Ktoby wiedział cokolwiek, proszony jest o wiadomość do Kuriera Polskiego.

**Inż. Lucjan Lazarewicz** poszukuje Stanisława Brzeskiego z Lublina oraz Zbigniewa Bogdanowicza z Sarn. Wiadomości przesyłać: [illegible], jud. Storojineţ.

**Gwozdek Jan** poszukuje Stojakowskiego Jerzego, Karola Hönigmana, Tadeusza Dąbkowskiego.

**Korzeniowski Hieronim,** Kraków, Sąd Okręgowy, poszukuje syna Kazimierza lat 17, ucznia Liceum Podgórskiego.

**Mjr. Witold Daszkowski** poszukuje Władysława Łoberta z K. Z. Sap., ktoby wiedział o nim, proszony jest podać do wiadomości pod adresem: Lagarul Ofiţerilor Polonezi, Târgovişte.

**Hermann Stiller** z Krakowa poszukuje dr. Juliusza i Alfreda Hüblera. Zgłosić się do »Literaria«, Cernăuţi, str. Iancu Flondor 18.

**Wandy i Edwarda Szytko,** znajdujących się podobno na Węgrzech, poszukuje Stanisław Sokołowski, pracownik P. Z. L. w Mielcu. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

**Włodzimierz Brzalewicz,** notariusz z Pucka proszony jest o podanie swego adresu p. Sylwii Vasilescu — Ploeşti, str. Rahovei 29.

**Halina Delerma** z synem Andrzejem, Łódź, ostatnio widziani byli 10/IX 1939 w Włodzimierzu, oraz Zofia [illegible], Kraków, z córeczką Haneczką, Kraków. Adres [illegible]: W. P. [illegible] Morbihan, France.

**Anna z Zawadów Isklerka,** córka Wincentego i Marii, ur. w Zawierciu w 1910 r. 1/IX. Jej córka **Joanna,** ur. w Krakowie w 1937 r. w czerwcu ewakuowane z Kielc 4 września 1939 są poszukiwane przez siostrę Ann Isklerki Aleksandrę z Zawadów Dobrowolską. Adres: Italia, Varese-Bosto, Via Sant Imerio 6, Casa di Edvige Tupplitz-Mrozowska.

**Inż. Zdzisław Antoniewicz** z Poznania poszukuje red. Stanisława [illegible], red. Kostka Dobrzyńskiego oraz Alfreda [illegible]. Adres: Z. A. [illegible] (Węgry).

**Sterg Stanisław** poszukuje Stanisławy i Henryka Piekarskich, Bucureşti, Hotel Royal Palace 187.

**Dr. Gustaw Szerbi** (Nagyszalonta — Hungaria) poszukuje brata Kazimierza, inż. Czarneckiego z Gdańska i Dr. Cz. Czeszykowskiego z Białego Kamienia dla nawiązania korespondencji.

Poszukuję **Jadwigi Jakóbowej** z domu [illegible] ze Skawiny k/Krakowa. brat Juliusz.

**Mieczysława Kubasiewicza** poszukuje siostra Jadwiga, pozostała w Warszawie. Wszelkie wiadomości o wymienionym uprasza się kierować do p. Juliana Rolskiego, Romania, Turnu Severin, str. Calomfirescu 109.

**Szczepanowski Kazimierz** (11 Gower Street, London, W. C. 1.) prosi wszystkich znajomych o jakąkolwiek wiadomość o jego żonie Janinie (Belwederska 36, m. 51, Warszawa).

Poszukuję **Kazimierza Skrzetuskiego.** Wiadomości kierować: Witold Krzysztofowicz, Carapciu pe Ceremuş, jud. Storojineţ.

**Zalewskich:** Tadeusza, Ewy, Jana, Aliny poszukuje Maria Romanowa, Braşov, Hotel »Aro«.

**Trzeciak Andrzej, Bucureşti, str. Mărgeanu 2, ap. 4, poszukuje wiadomości o rodzinie i p. Plaszczewskiej Leoni.**

**Alinę z Arciszewskich Sokołowską** z jej matką **Aleksandrą Arciszewską** poszukuje Stanisław Sokołowski, pracownik P. Z. L. w Mielcu. Wiadomości kierować: Kurier Polski.

**Kładki Józef** z Saliny w Drohobyczu, **Kładki Józef** z [illegible], **inż. Karol Kozłowski** z raf. »Karpaty«, **Kozłowski Michał** z Borysławia, **Kozłowski Marian** z Mościc i **Kozłowski Kazimierz** z Drohobycza poszukiwani. Wszelkie wiadomości o powyższych uprasza się kierować: Oficiul [illegible], Rom. Kat., [illegible], Romania.

**Józefczyka Mirosława** ostatnio Kraków, poszukuje Janina Zielińska, Kraków, ul. Tetmajera 4, m. 1.

**Kamski Bolesław,** urzędnik z Katowic, obecnie Bucureşti, Ambasada R. P., str. Zoe 6, poszukuje brata.

**Gutkowskiego Józefa** z Kielc na terenie Jugosławii, Rumunii i Węgier poszukuje Michalski Józef, Lagarul Polonilor, Targovişte, Romania.

**Zaniewski Zygmunt** z Warszawy poszukuje krewnych i znajomych. Focşani Komitet Polski.

**Pp. Stefan Korolec i Stefan Pawlak** proszeni są o podanie swoich adresów pana [illegible] Krupka, Cernăuţi, str. [illegible] 5, celem przesłania im wiadomości o rodzinach.

**Ppor. Horzyński Mieczysław,** Obóz Of. Polskich Węgry, [illegible] prosi pp. Abramka, [illegible] i Marszałka o zwrot powierzonych im dokumentów wojskowych.

**Wiśniewski Walerian** z Poznania, poszukuje żony Emilii ([illegible]) z synem Wojciechem, Brata Adama ostatnio w [illegible], Rodziny inżyniera Witolda Ogłodzińskiego (żona Zofia, syn Zbigniew) ostatnio mieszkali w Warszawie ul. [illegible], oraz ojca Stefana. Wszelkie wiadomości proszę kierować do redakcji Kuriera Polskiego, Bucureşti, str. Aradului 2.

**Woronko Michał** poszukuje brata Bronisława w Rumunii i w Węgrzech. Wiadomości: [illegible]

## — Ogłoszenia —

Wzywam inż. Jasionowskiego [illegible], aby [illegible] Polskim lub Ambasadzie Polskiej w Bukareszcie, [illegible] 14, [illegible]

Pani lub Pan, znający [illegible] francuskiego [illegible] Pascal [illegible], strada 7, ap. 12, [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam szerokości). Strona 2, 3 i 4, 8 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 3 lei za słowo.

Imprimeria [illegible]

---

Rok X

Bucureşti-Bukareszt, sobota, 13 stycznia 1940

Nr. 466 (5)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUSKA
Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 7 | Tel. [illegible]

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Po [illegible] tyle
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## NOWA OŚ

Słusznie podkreślono z okazji spotkania ministrów spraw zagranicznych Włoch i Węgier w Wenecji, że przyjaźń włosko-węgierska obchodzi obecnie swoje dwudziestolecie. Wymiana poglądów między kierownikami polityki zagranicznej obu państw nie należałaby zatem do zdarzeń wyjątkowego znaczenia. Jeżeli tak się nie stało, jeżeli spotkanie weneckie wywołało szerokie komentarze w prasie światowej, to dlatego, że do konglomeratu zainteresowań włosko-węgierskich dołączył się fakt nowy i wielkiego znaczenia, mianowicie dotarcie, dzięki porozumieniu niemiecko-sowieckiemu, sił rosyjskich do granic węgierskich.

Prasa włoska, angielska, francuska, a trzeba przyznać, że i niemiecka nie ukrywa, iż zetknięcie się straży granicznej węgierskiej z oddziałami rosyjskimi, które obsadziły polską granicę Karpat, było głównym tematem rozmów weneckich. Sen. Gayda w »Giornale d'Italia« stwierdził, że następujące elementy charakteryzują dziś stosunki węgiersko-włoskie: wojna między wielkimi mocarstwami, które graniczą z Włochami i Węgrami, stanowisko państw naddunajskich, bałkańskich wobec zagadnień wojny, stan wzajemnych stosunków między tymi państwami wobec pokoju i wojny, a wreszcie »przejawy nowej aktywnej polityki rosyjskiej i komunistycznej wobec niektórych z tych państw«.

Omawiając ten ostatni punkt rozmów weneckich, sen. Gayda oświadczył, że Włochy nie mają żadnych agresywnych zamiarów w stosunku do Sowietów. »Włochy — pisał Gayda — chcą tylko zamknąć drogę ekspansji komunizmu, jak i jego różnego rodzaju [illegible], zagrażającym cywilizacji, porządkowi i zdrowiu Europy. Jeżeli Rosja sowiecka pozostanie spokojnie w swoich granicach, na swoim obszernym i bogatym terytorium, gdzie ma bezgraniczne pole do pracy i do rozwoju, Włochy nie będą jej niepokoiły. Lecz gdyby komunizm chciał posuwać się w kierunku żywotnych spraw interesów europejskich i włoskich, faszyzm potrafiłby mu odpowiedzieć w sposób odpowiedni«.

Czasopismo »Relazioni Internazionali« ujęło ten problem jeszcze lapidarniej, oświadczając, że »nigdy Włochy nie pozwolą przekroczyć« przełęczy Karpat wojskom sowieckim.

Czy głosy te mają świadczyć, iż między Włochami a Węgrami dojdzie do formalnego sojuszu wojskowego, jak twierdzi prasa francuska? Trudno to przesądzać, zwłaszcza, że rozmowy włosko-węgierskie mają być prowadzone nadal. W każdym razie jesteśmy świadkami wzmocnienia stosunków między obu krajami. Antykominternowska oś, która z Rzymu szła na Berlin, skręca obecnie ku Budapesztowi.

Jakie będą tego konsekwencje? Prasa włoska kładzie duży nacisk na konieczność utrzymania pokoju i stabilizacji na Bałkanach, przyczem zarówno Włosi, jak i Węgrzy podkreślają przyjazne swe stosunki z Jugosławią, lojalną sojuszniczką Rumunii. Również prasa włoska — jak np. »Giornale d'Italia« — podkreśla wielkie znaczenie Rumunii w nowej konfiguracji Bałkanów. Jeżeli dalsze zbliżenie węgiersko-włoskie wywołane zaciągnięciem wpływów rosyjskich do granic Węgier przyczyni się do dalszej stabilizacji pokoju na Bałkanach, wówczas spełni wielką bardzo rolę. Narazie, jak się zdaje, Rzymowi i Budapesztowi chodzi o wciągnięcie do tej akcji Jugosławii.

Czy coraz aktywniejsza polityka Italii na Bałkanach zbliży ją do polityki tureckiej? Pisze na ten temat »The Times«, choć między Turcją a Włochami istnieje różnica metod postępowania. Turcja jest zwolenniczką wzmocnienia jednolitego bloku bałkańskiego, Włochy chcą układać swe stosunki z państwami bałkańskimi na zasadach bilateralnych.

W każdym razie jest rzeczą charakterystyczną, że prasa francuska i angielska odnosi się pozytywnie do rozmów weneckich, wskazując że istnieją pewne wspólne punkty, łączące Anglię, Francję i Włochy w odniesieniu do zagadnień południowo-wschodnich, jest rzeczą [illegible]

(Dokończenie obok)

## „Aż do ostatecznego zwycięstwa"

### Przyjęcie P. Prezydenta R. P. na ratuszu w Angers

Na ratuszu w Angers odbyło się uroczyste przyjęcie Prezydenta R. P. oraz Polskiego Rządu przez miasto Angers.

Wielki plac przed ratuszem bogato udekorowany sztandarami trzech państw sprzymierzonych, zapełnił się tłumami mieszkańców, przed ratuszem stanął batalion polski i francuski.

P. Prezydenta przybywającego z Naczelnym Wodzem powitano dźwiękami hymnów narodowych sprzymierzonych. W sali ratusza zgromadzili się przedstawiciele władz i społeczeństwa francuskiego.

Mer miasta Angers, Bernier, wygłosił serdeczne przemówienie, w którym oświadczył:

— Całe miasto Angers przemawia do Pana Prezydenta z uczuciem i sympatią, pełną szacunku dla Jego osoby, Rządu i Narodu Polskiego.

Francja, zawsze wierna swoim przyjaciołom i danemu słowu, nie ulega strachowi, umie wytrwać aż do końca, aż do zwycięstwa. Naród francuski, podobnie jak Naród polski potrafi zachować świętą nadzieję, która zbawia Ojczyznę.

Przed 250 laty wielki król — polski szukał na ziemi francuskiej schronienia, gdzie organizował [illegible] bohaterski opór swego kraju zniszczonego, lecz nie pokonanego. Dziś Pan Prezydent przychodzi na tę samą ziemię Francji przygotować odwet za najboleśniejszą kalwarię. Jest Pan godnym tego dzieła, przy którym ma Pan u swego boku człowieka energicznego, nieulękłego, zdecydowanego na walkę, gen. Sikorskiego, [illegible] Rządem, gotowym do największych poświęceń.

Wasza wola, stanowić Waszej sprawy równie sprawiedliwej i świętej jak sprawa Francji i Anglii, zapewni nam zwycięstwo.

W odpowiedzi na to P. Prezydent oświadczył:

— Wydaje mi się, że nie tylko kamienie, ale i serca stolicy Anjou ożywione są wspomnieniem historji jego andegaweńskiego domu królewskiego, którego [illegible] od przeszło 5 wieków w kraju naszym, jako święta [illegible] jego filje andegaweńskie, a do jego przeznaczeń [illegible] krzewienie wiary i cywilizacji chrześcijańskiej oraz obrony prawa i wolności na wschodzie Europy.

Sztandar tej właśnie świętej misji polskiej dźwignąłem wraz z Rządem Generała Sikorskiego, poniosę u boku Francji i Anglii aż do ostatecznego zwycięstwa.

PRZY WIELKIM CZYNIE I PRZY WIELKIM DZIELE PODŁOŚĆ
PAŚĆ MUSI JAK SZKODLIWE ZIELE.
Stanisław Wyspiański

## IGNACY PADEREWSKI przybył do Angers

Paryż, 13/I. Powołany ostatnio przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na stanowisko pierwszego członka Rady Narodowej Ignacy Jan Paderewski przybył do Angers.

## „Polska bohaterska" hasłem we Francji

Sekretariat Generalny francuskiej loterii narodowej ogłosił, iż trzecia transza loterii narodowej w roku 1940, której losy sprzedawane będą od dnia 9 stycznia, nosić będzie nazwę transzy »Polski bohaterskiej«.

W ten sposób Francja przypomina swym obywatelom o bohaterstwie narodu polskiego.

## Niemcy przygotowują wielką ofenzywę?

## Anglia przedmiotem gwałtownego ataku

**Londyn, 13/I (Rador).** Piątkowa prasa londyńska zapytuje, czy ożywienie w ostatnich dniach działalność lotnictwa niemieckiego nie oznacza zbliżającej się wielkiej ofensywy niemieckiej. Niektóre pisma odpowiadają na to pytanie twierdząco, inne są przekonane, że Hitler pozostanie w defensywie, wiedząc, iż wojska jego lepsze są w obronie, aniżeli w natarciu i że tą taktyką doprowadzi do osłabienia ducha wojsk alianckich.

»New Chronicle« sądzi, że ofensywa zacznie się nie wcześniej, jak z nadchodzącą wiosną.

»Daily Mail« przypomina, że w maju 1939 r. min. Ribbentrop oświadczył ministrowi Ciano, iż Niemcy nie będą gotowe do wojny przed upływem 4–5 lat, że więc wszelkie pogłoski o bliskiej ofensywie niemieckiej mogą być przedwczesne.

Bukaresztański »Journalul« przynosi we własnej depeszy doniesienie pisma londyńskiego »Sunday Chronicle«, jakoby admirał Raeder, szef floty niemieckiej przygotowywał wielki atak na wybrzeża Wielkiej Brytanii. Atak ten szedłby w dwóch kierunkach: na morzu flota niemiecka usiłowała by zmusić flotę angielską do przyjęcia walki, aby przyczynić jej możliwie jak największych strat i osłabić powagę Anglii, jako władczyni mórz; z powietrza liczne eskadry bombowców niemieckich zbombardowały by miasta na wszystkich wybrzeżach Wielkiej Brytanii, szczególnie te, które nie są bronione, przyczem celem bomb niemieckich byłyby również statki handlowe. Atak morski poprzedzony był by również silnym nalotem niemieckich bombowców i aparatów bojowych.

Pismo angielskie dodaje, że Niemcy nie zastaną floty angielskiej nie przygotowanej. Liczne naloty niemieckiego lotnictwa w ostatnich dniach na wybrzeża Anglii mają dostarczyć dowództwu floty niemieckiej wskazówek, o ile siły morskie Wielkiej Brytanii znajdują się na morzach, względnie strzegą wybrzeży.

O tym jednak — dodaje pismo — Niemcy dowiedzą się dopiero po podjęciu ataku.

## Zarządzenia Goeringa

Korespondent berliński »Universulu« donosi, iż nowy dyktator niemieckiej gospodarki wojennej, Goering postanowił, że 80 procent całej produkcji przemysłowej Niemiec przeznaczonych ma być dla celów wojennych, a zaledwie 20 procent dla pokrycia zapotrzebowania obywateli. Aby zmusić obywateli do zrezygnowania z zakupów, dyktator zarządził nie tylko obniżenie stawek zarobkowych, ale ponadto przelewanie sum z zarobków na specjalne konta pracowników. Konta te przejmie ostatecznie państwo na cele wojenne.

## Wielkie oskarżenie polityki Niemiec

## Mowa prezydenta Herriota w parlamencie

**Paryż, 13/I (Rador).** Wybrany ponownie prezydent Izby Deputowanych p. Edward Herriot wygłosił na czwartkowym posiedzeniu Izby wielką mowę oskarżycielską przeciw Hitlerowi. Prez. Herriot przypomniał, że po wielkiej wojnie Francja dążyła do zjednoczenia narodów europejskich, zwycięzców i zwyciężonych i zrezygnowała z wielu przywilejów Traktatu Wersalskiego, zredukowała swe wierzytelności i terminy, nic jednak nie zdołało nasycić dyktatora Niemiec. W ciągu kilkunastu miesięcy, na skutek serii zamachów, jedynych w historji świata szereg krajów padło pod obuchem narodowego socjalizmu i monstrualnej koalicji. Austria, Sudety, Czechy, Morawa, Słowacja, Polska — oto etapy pochodu imperializmu narodowo-socjalistycznego. Bo dyktatorzy oskarżają Francję o imperializm, podczas gdy sami posuwają się dalej, aniżeli Fryderyk II i Piotr Wielki.

Francja i Anglia postanowiły wreszcie położyć kres temu pochodowi imperialistycznemu. Dlaczego? Odpowiedział na to najlepiej prezydent Roosevelt: **dla obrony demokracji, jako najlepszej formy rządów, stworzonej dotychczas przez ludzkość.**

Po złożeniu hołdu bohaterstwu Finów, walczących w obronie cywilizacji zachodniej, prez. Herriot potępił metody hitlerowskie, demoralizujące narody przed ich napadnięciem. Ale Francja nie chce wychowywać swej młodzieży po to, aby ją posyłać co 20 lat na pole walki. Spokojne narody chcą pracować i tworzyć, a nie drżeć przed czyimkolwiek kaprysem, lub ambicją. Należy stworzyć ponownie prawa sprawdziany moralne, pogwałcone ostatnio, należy oprzeć się na idei, **że nie ma prawdziwej cywilizacji bez poszanowania danego słowa.**

**Paryż, 13/I (Rador).** Sześciu deputowanych komunistycznych wystosowało do przewodniczącego Izby pismo, w którym wyrazili solidarność z całym narodem francuskim. Zmobilizowani i spełniający na równi z innymi synami Francji obowiązki żołnierskie, podpisani deputowani potępiają napaść na Polskę i groźby Hitlera w stosunku do Francji i jej wolności.

styczną, że prasa włoska zamieściła te komentarze obszernie i na czołowych miejscach.

Natomiast głosy prasy niemieckiej o spotkaniu weneckim podane zostały w pismach włoskich zwięźle i na dalszym planie. Być może zresztą dlatego, że były one również zwięzłe i pełne rezerwy, jak to stwierdzał korespondent bukaresztańskiego »Universul« w Berlinie.

Nie należy z tych faktów wyciągać zbyt pospiesznych i konkretnych wniosków, zwłaszcza w dziedzinie stosunków Włoch do państw walczących, są one jednak nowym dowodem niezależności i aktywności polityki włoskiej, która w przeciwieństwie do niektórych swoich partnerów nie porzuciła tendencyj antykominternowskich.

Jakie będą dalsze tego następstwa, pokaże przyszłość.

## JESZCZE JEDNA DYWIZJA SOWIECKA

### otoczona przez Finów

RADOR donosi z Helsinek, że na ogół na całym froncie fińskim zapanował względny spokój. Zdaje się, że na przesmyku Karelskim wojska sowieckie konsolidują swe pozycje w oczekiwaniu przyszłych ataków. Działalność patroli zdaje się wskazywać, że dowództwo sowieckie podejmie wkrótce nowe ataki na linię Mannerheima w punktach, w których nie spodziewa się napotkać na trudne do sforsowania przeszkody naturalne.

Dowództwo fińskie oczekuje ataków sowieckich na dwóch odcinkach: na północ od jeziora Ladoga, gdzie armia sowiecka będzie próbowała obejść pozycje fińskie i w kierunku na Viipuri (Wyborg), skąd rozchodzą się liczne drogi w głąb Finlandii. Viipuri jest stale ostrzeliwane z daleko nośnych dział sowieckich.

RADOR przynosi ponadto doniesienie agencji Reutera, że Finowie okrążyli jeszcze jedną dywizję sowiecką w rejonie między Salla, Kemijaervi i [illegible]. Fińskie patrole [illegible] tej dywizji, jak również drogi odwrotu. [illegible]

W związku ze zniszczeniem 44 dywizji sowieckiej donoszą, że na placu boju padł nie tylko dowódca, gen. Winogradow, ale i cały niemal sztab dywizji. Wartość zdobytego przez Finów materiału wojennego tej jednej dywizji sowieckiej wynosi pół miliarda franków.

## Hitler pośrednikiem?

**Londyn, 14/I (Rador).** Korespondent amsterdamski dziennika »Daily Express« donosi, że Hitler interweniował osobiście u Stalina celem zawarcia pokoju fińsko-sowieckiego. Kanclerz podjął się pośredniczenia między obu państwami.

Dziennik dodaje, że Sowiety gotowe są zrezygnować z dalszej walki w zamian za bazy morskie i lotnicze na wybrzeżu Finlandii nad Bałtykiem, używanie portu Petsamo i pewne poprawki graniczne.

Niemcy podejmują się pośrednictwa pokojowego dla następujących przyczyn:

1) z obawy, aby przedłużająca się wojna na północy nie dała aliantom powodu do wysłania do Skandynawii sił wojskowych i większych materiałów wojennych;

2) Niemcy spodziewają się [illegible]

## Messerschmidt 110

### zdekonspirowany

**Londyn, 13/I (Rador).** Pisma londyńskie przynoszą wiadomość, że w rękach dowództwa armii angielskiej znajdują się już dokładne plany nowego samolotu niemieckiego »Messerschmidt 110«. Jakkolwiek plany znane były tylko kilku specjalistom niemieckim, to jednak z fotografji poszczególnych części samolotu, dostarczonych przez wywiad angielski, udało się zrekonstruować cały samolot. Jest to typ samolotu bombowo-bojowego. Załogę stanowi dwóch ludzi. Pilot obsługuje automatycznie dwa działka, drugi członek załogi obsługuje dwie mitraliezy. Samolot rozwija szybkość 565 km na godzinę i dzięki pojemnemu zbiornikowi może zabrać więcej paliwa. Zbiorniki sporządzone są z materiału odpornego na pociski zapalające.

Prasa angielska dodaje, że lotnicy angielscy i francuscy przystąpią niewątpliwie do studiowania samolotu, [illegible] stawić czoło nowym maszynom niemieckim.

### BIBLIOTEKA W ZESZYTACH

Numery »Biblioteki w zeszytach« [illegible]

[illegible]

# Wyrasta nowy Czech

## Przemiany ducha narodowego w Protektoracie

(Korespondencja własna »Kurjera Polskiego«)

Bratysława, w styczniu.

Na terenie Protektoratu Czech i Moraw po utracie niepodległości państwowej, zachodzą dziś przemiany narodowo-kulturalne, mogące wywrzeć daleko idący wpływ na rozwój narodowy w przyszłości.

Czesi, ludzie drobnej pracy, z wyrobionym od dziesiątek lat zmysłem organizacyjnym, szukają dziś ujścia swej energii w wewnętrznym życiu narodowym, w pracy organizacyjnej i kulturalnej.

Pierwszą troską Czechów było osiągnięcie pełnej jedności narodowej, usunięcie dotychczasowego rozbicia.

Dalsze przede wszystkiem do zjednoczenia szerokich mas, zorganizowano t. zw. miesiąc pogodzenia narodowego. W ciągu tego miesiąca jednostki kierownicze w poszczególnych gminach miejskich i wiejskich miały za zadanie usunięcie wszystkich sporów sąsiedzkich. Istotnie osiągnięto zlikwidowanie dziesiątek tysięcy nieraz długo się ciągnących a nie mniej drobnych sporów i procesów. Ludzie pogodzili się między sobą, pogłębiło się poczucie wspólnoty i solidarności narodowej.

Potem zorganizowano „miesiąc zdrowia i czystości", który również spotkał się z wielkim powodzeniem i doprowadził do zmiany zewnętrznego wyglądu czeskiej wsi.

Szukano w ten sposób dróg zasadniczego podniesienia poziomu zdrowotnego. Hasłem było, by czeska wieś stać się musi wsią wzorową, czystą, porządną i zasobną. Zorganizowano akcję sadzenia drzewek owocowych, zakładania kanalizacji, zapewnienia czystej i zdrowej wody, sprowadzania najkonieczniejszych urządzeń higienicznych, a nawet, w dostosowanych do potrzeb rozmiarach, zorganizowania hotelarstwa wiejskiego i małomiasteczkowego.

W całą atmosferę miasta i wsi rzucono inicjatywę i propagandę wyjazdów młodzieży miejskiej, zwłaszcza robotniczej i akademickiej, na dobrowolne roboty na wsi. Szczególnie wielkie były wyjazdy takie w czasie żniw.

Zaznaczył się także powrót do dawnej czeskiej twórczości artystycznej. Czech szuka dziś źródeł podniesienia duchowego i narodowego w swych dziejach z okresu przebudzenia i z czasów przed wielką wojną. Czyta się szczególnie wiele powieści historycznych.

Dla zwiększenia czytelnictwa zorganizowano miesiąc książki czeskiej, który dał doskonałe wyniki.

Równolegle z szukaniem siły narodowej w generacji pisarzy z lat 90-ych wracają Czesi do dzieł Alesza i Manesa i w ich sztuce szukają malarstwa czeskiego, w ich dziełach wzorów z czeskiej przeszłości.

To samo zaznacza się w muzyce. Na koncertach słyszy się niemal wyłącznie muzykę czeską. Wydano specjalne serie płyt gramofonowych z czeskimi pieśniami narodowymi i ludowymi.

Z dumą roztaczają Czesi pieczę nad pamiątkami starej czeskiej przeszłości. Nie chodzi tu tylko o zamki czy ruiny, ale dba się także o stare gospodarstwa czeskie, na których od 300 czy nawet więcej lat siedzą te same rody czeskie. Z uporem, pilnością i wytrwałością podkreślają dzisiaj Czesi swą wielkość w ubiegłych stuleciach.

Wszystko to świadczy, że czeskie narodowe życie wewnętrzne nabiera nowych form. Wyrasta nowy Czech. Jego historyczny mesjanizm pohusycki, jego słowianofilstwo z epoki humanistycznej zmienia się zasadniczo pod wpływem twardej rzeczywistości. Tworzy się obecnie nowy duch tego narodu, nowy sposób myślenia, nowe idee. Nie pozostanie to bez wpływu na rozwój sytuacji politycznej w Europie.

F. W.

## „Lajkonik w szopce"

Wobec dużego powodzenia Szopki malarzy polskich przedstawienia tego jedynego w swoim rodzaju widowiska będą powtórzone w dniach 13 i 14 stycznia o godz. 21 w Domu Polskim przy ul. Christian Tell 21.

W dniu 14 (niedziela) odbędą się 2 przedstawienia o godz. 18 i 21. Będą to ostatnie przedstawienia w Bukareszcie przed objazdem środowisk prowincjonalnych.

### KUPNO KSIĄŻEK

Podręczniki dla szkół średnich i powszechnych oraz utwory beletrystyczne w każdej ilości kupuje Sekcja Kulturalno-Oświatowa, Bukareszt, str. A. [illegible] 1.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

---

NA SZLAKACH WOJNY

# TAKTYKA FINÓW

Wojna małej Finlandii z Wielką Rosją przykuwa uwagę całego świata.

Ze strony fińskiej wojna ta przedstawia godne podziwu współdziałanie najnowocześniejszej techniki wojennej z taktyką, używaną niegdyś przez czerwonoskórych Indian Ameryki Północnej. Każdy żołnierz fiński to jakby znany nam z książek dziecinnych »Syn Puszczy«, czy »Sokole Oko«, każdy z nich uzbrojony jest w swoje »puukko« — ostry nóż fiński o ostrzu długości 15 cm, a Finowie są niezrównani w walce wręcz. Wszyscy przytem są znakomitymi strzelcami i urodzonymi ludźmi lasu. Jak duchy leśne ukazują się nagle i znikają w sposób nieuchwytny.

Dodajmy, że duchy te uzbrojone są świetnie w karabiny maszynowe i posługują się zręcznie artylerią szybkostrzelną. Broni tej używają umiejętnie, jak nie potrafiłoby tego może żadne inne wojsko, w kraju poprzerzynanym siecią jezior i pokrytym lasami. Jest to chyba jedynym wytłumaczeniem, dlaczego nieliczna, trzystotysięczna armia fińska może już nie drugi miesiąc powstrzymywać naporu armii sowieckich, mimo ich przewagi liczebnej, mimo ich wielkiej liczby czołgów, dział i samolotów.

O wyczynach żołnierzy fińskich słyszy się wciąż rzeczy wprost niewiarygodne.

Tak np. jeden z nich, wysłany w nocy, jako wywiadowca dla zbadania sił oddziałów sowieckich, znajdujących się naprzeciw linii fińskiej, sprawdził dokładnie ilość dział sowieckich, stojących na pozycji; przeniknąwszy do szeregu namiotów obliczył ilość ludzi i nie budząc ich czujności cało i zdrowo powrócił do swoich. Gdy widzi się żołnierza fińskiego, uzbrojonego narciarza, w ubiorze nierozróżniającym się od barwy śniegu, mknącego jak widmo między drzewami ciemnego boru, wyczyny tego rodzaju nie wydają się zbytnio nieprawdopodobnymi.

Rosjanie, obawiając się walki leśnej, wolą działać w terenie otwartym, choćby na powierzchni zamarzniętych, tak licznych w tym kraju jezior. Niedawno zdarzył się wypadek, iż cała kompania sowiecka w natarciu rzuciła się na taflę jednego z takich jezior. Przyjął ją ogniem karabinowym po stronie przeciwnej jeden akurat fiński. To prawda, że był to mistrz w sztuce strzeleckiej, że każdy żołnierz sowiecki przedstawiał znakomity cel na powierzchni lodowej, faktem jest jednak, iż 45 oddanych strzałów — 41 było celnych!

Skating w Finlandii był zawsze bardzo rozpowszechniony. Nie dziwnego, że dziś, w czasie wojny, każdy żołnierz fiński łatwo odnajduje swą drogę w lesie, sam, zarówno w dzień, jak i w nocy. Żołnierze ci mają jakby swój »węch« właściwy, czują się, jak u siebie w domu, zaszyci w borach ciemnych i nie robią sobie nic z mrozów niekiedy straszliwych. Wszystko to — to [illegible] wyrosłe nierozerwalnie w walce, jaką Finowie w obronie swego kraju przyjąć musieli.

Dodajmy ich świetne fortyfikacje lodowe, budowane z kłód sosnowych grubości 25 cm, maskowanych tak umiejętnie, iż trudno ich odkryć wzrokiem już z odległości 12 metrów. Z nastaniem zmroku setki sanek zaprzężonych w małe, ale muskularne, długowłose koniki fińskie, ciągną, niewidocznymi ścieżkami leśnymi, dowożąc żywność, amunicję, środki opatrunkowe, słowem wszystko czego żołnierzowi potrzeba.

Żołnierz, który, jako drwal leśny, całe życie pracował z siekierą w ręku, niezwykle szybko i łatwo buduje sobie taki szałas leśny, w osłonie jego bezpieczny wytrwa, oszczędza się możliwie najdogodniej i oszczędza sił. W tym samym czasie strona przeciwna, jak widzimy, nieprzyzwyczajona do działań wojennych w tego rodzaju warunkach, ponosi ciężkie stosunkowo straty.

---

# Czy wojna współczesna będzie

## WOJNA NAFTOWA

Współczesna wojna ma niewątpliwie charakter ekonomiczny — mimo to, jak dotychczas, nie jest wojną naftową. Ale zapach nafty czuć w atmosferze wojennej.

Zainteresowanie naftą we współczesnej wojnie koncentruje się na obszary południowo-wschodnie. Tereny naftowe — to Rumunja, okręg zakaukaski (Baku), Irak (źródła w Mossulu) i Iran (Persja).

Rumunja — to w dzisiejszej sytuacji teren zaopatrzenia naftowego przede wszystkiem dla krajów bałkańskich, dla Włoch i Niemiec. Rumunja wyprodukowała w r. 1938 około 6,7 miljonów ton, z czego 4,5 miljonów wyeksportowała. Produkcja ropy w Rumunii ma tendencję spadku — podobnie, jak i eksport. Eksport zastrzeżony dla Niemiec, wedle ostatniego układu rumuńsko-niemieckiego, ma dosięgnąć 45% całości eksportu nafty rumuńskiej, t. j. około 1,5 miljona ton (130 tys. ton miesięcznie).

Czy eksport do Niemiec osiągnie tą górną granicę umownego plafonu — niewiadomo. Faktem jest, że eksport nafty rumuńskiej się zmniejsza, bo musi on obsługiwać nietylko Niemcy, ale i inne kraje, prawie wszystkie kraje bałkańskie i Włochy. W grudniu poszło z Rumunii do Niemiec tylko 65 000 ton a w styczniu i lutym, z powodu zamarznięcia Dunaju transporty nafty obliczą się tylko na 25—30 tysięcy, zamiast umownych 130 tys. ton miesięcznie.

Nafta rumuńska nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia naftowego Niemiec. Niemcy w czasie pokoju konsumują około 5 miljonów ton produktów ropnych — a w czasie wojny daleko więcej. O ile więcej, to trudno określić, bo to zależy od intensywności działań wojennych. Przy wojnie totalnej, której dotychczas jednak niema, zapotrzebowanie Niemiec na środki pędne obliczane było przed wojną przez fachowców niemieckich na 15 miljonów ton. Produkcja sztucznej benzyny łącznie z wewnętrzną produkcją ropy nie przekroczy 2 miljonów ton. Tak więc nafta rumuńska nie rozwiązuje i nie może rozwiązać zagadnienia ropnego Niemiec ani w czasie pokoju, ani tym bardziej w czasie wojny.

Pozostaje nafta rosyjska. Rosja wyprodukowała w r. 1938 około 30 miljonów ton. Jest to dziś druga z rzędu potencja naftowa świata, idąca tuż po Stanach Zjedn., produkujących około 150 miljonów ton rocznie.

Ale również duże, jak produkcja, jest i zapotrzebowanie naftowe Rosji. Rosja nastawiła się na płynne paliwo. Rozwinęła ona w ostatnich latach motoryzację na względnie dużą skalę. Zmotoryzowała swe rolnictwo, zmotoryzowała i swą armię. Eksport rosyjski wykazuje w ostatnich latach tendencję spadku. Swego czasu wywoził 5 miljonów ton, w ostatnim czasie spadł do 1 miljona ton. Obecnie Rosja uwikłała się w wojnę z Finlandią, która spowoduje dalszy spadek rosyjskiej zdolności eksportowej i transportowej.

Niemcy mogą więc liczyć na źródła rosyjskie w najlepszym razie na 1 miljon ton, o ile przyjmiemy, że cały eksport rosyjski skierowany będzie w kierunku Niemiec, co trudno przyjąć w uwzględnieniu, że Rosja musi zaopatrywać i innych stałych swych odbiorców, zwłaszcza Chiny.

Nafta rosyjska łącznie z naftą rumuńską mogą rozwiązać problem zaopatrzenia naftowego Niemiec tylko w czasie pokoju, ale nie w czasie wojny.

Wzrok Niemiec w zagadnieniu naftowym skierowany jest o wiele dalej. Mamy tu na myśli Irak i Iran (Persja). Iran produkuje około 7,8 miljonów ton, Irak około 4 miljonów. Jest to nafta, która prawie w całości idzie na eksport. Są to więc ilości duże, które w gospodarce wojennej Niemiec mogłyby mieć decydujące znaczenie.

Ale droga do nafty mossulskiej jest zamknięta. Pokuszenie się o nią oznaczałoby stworzenie jeszcze jednego frontu z operacją długimi etapami, ciężkim transportem i trudnymi warunkami terenowymi — i wywołanie do walki zjednoczonych sił Bałkanu i Bliskiego Wschodu.

Na straży nafty mossulskiej stoi armja turecka wsparta o forty dardanelskie oraz wzrastająca w siłę armja syryjska gen. Weyganda.

Tak więc problem nafty w nadchodzącej wojnie totalnej, pozostaje dla Niemiec nierozstrzygnięty.

Gal.

---

# ADAM KRZYŻANOWSKI

## Wspomnienie.

O wielkim ekonomiście uczyć będą podręczniki. O przewidującym i dalekowzrocznym polityku gospodarczym wspominać będzie historia. Ale o człowieku — miłym, dobrym, szczerym — pisać możemy tylko my, którzy Go znali, szanowali i kochali.

Adam Heydel powiedział kiedyś, że Krzyżanowski pisze dobrze, lepiej wykłada, a najlepiej rozmawia. Mogę potwierdzić trafność tej oceny. Kształciłem się pilnie na książkach, pismach i artykułach Krzyżanowskiego, które znam wszystkie. Słuchałem szereg lat Jego wykładów, jako wierny uczeń. Ale najwięcej skorzystałem z rozmów z Mistrzem, których tyle miałem w ciągu 20-tu bez mała lat znajomości. Zaczęły się na Plantach, gdym odprowadzał profesora po wykładzie, trwały dalej na dziurawej nieco kanapie wilgotnej redakcji »Czasu«, w starej a kochanej ruderze przy ulicy Św. Tomasza, przeniosły się z czasem do wytapetowanego książkami i wypełnionego ślicznemi meblami gabinetu pana Adama przy ulicy Łobzowskiej, a wreszcie związały dla mnie z Jego pamięcią niemal wszystkie kawiarnie w Krakowie i Warszawie, hale dworców kolejowych, na których się Go odprowadzało i żegnało, Wilanów i Ojców, nawet wyciąg na Kasprowy. Wszystko się zmieniało: warunki życia, stanowiska, poglądy, przyjaciele, przynależność polityczna, jedno było niezmienne — przyjaźń z Adamem Krzyżanowskim. Jego dobry uśmiech, Jego spojrzenie głębokie i łagodne dziecięco szczere. Jego głos, który wszyscy w Polsce naśladowali wraz z głaskaniem niewielkiej bródki. Jego dowcip lekki i kulturalny, i wreszcie Jego dobre serce. To był prawdziwy, kochany, drogi przyjaciel najlepszy — najpewniej a może jedyny?

Któryś z francuskich pamiętnikarzy 19 wieku pisał: »Il avait fallu connaître les gens de l'ancien régime pour comprendre la véritable douceur de vivre«. Adam Krzyżanowski był człowiekiem z przed wojny, z przed tamtej wojny. I trzeba było Go znać, by ocenić, ile kultury, ile wdzięku, ile głębokiej mądrości, ile rozkoszy obcowania ludzi między sobą miała tamta epoka. Nadewszystko umiaru. Umiaru w sądach, umiaru w ambicjach, umiaru w słowie. Uczeni tamtej ery nie byli specjalistami czyli erudytami tylko: byli humanistami. Dla Krzyżanowskiego ekonomia nie kończyła się na formułkach czy statystykach — to był tylko środek do poznania duszy ludzkiej. Ekonomista zawsze w końcu był moralistą. Krzyżanowski był liberałem nietylko dlatego, że ekonomicznie uważał, iż przy tym systemie produkcja najszybciej wzrasta i najlepiej zaspakaja potrzeby ludzkie; ale również dlatego, że sądził, iż przy systemie liberalnym, wyższe wartości w człowieku najpiękniej i najbujniej mogą się rozwijać.

Liberalizm Krzyżanowskiego był wynikiem Jego sceptycyzmu i pesymizmu: nie wierzył w nieomylność ludzi i ideałów; nie wierzył, by grupa czy doktryna miały posiąść [illegible] całej racji, że zaślepienie, partyjniość, fanatyzm, nietolerancja przyniosą [illegible] w postaci katastrof. Odkąd Go znałem, od 1921 roku, zakładał: przewidywał, że dogmatyczność nowych czasów musi doprowadzić do nowych wojen i rewolucyj. Tak był o tem przekonany, że od lat czasy powojenne nazywał »zwischenkriegs«, a od roku czy więcej ciągle mi mówił: »Mało mnie interesuje, co się obecnie dzieje — ciekawym, jak się stosunki ułożą po wojnie — po tej obecnej wojnie«. Nie dożył. Czy miałby czego żałować?

Cały stosunek pana Adama do ludzi, do wypadków, do polityki znalazł wyraz jeszcze w liście, który otrzymałem już przed wojną. W odpowiedzi na moją relację o rokowaniach w sprawie pożyczki angielskiej, pisał: »Pańska charakterystyka dziwnych perypetii pożyczkowych wiele trafia mi do przekonania, bo przeżyłem podobne zawikłania w związku z pożyczką stabilizacyjną, a potym z pożyczką Harrimana, ostatnio w związku z konwersją, ale nie przypuszczałem, że to się powtórzy w obliczu grożącej wojny. Nie chcę bliżej się rozwodzić na temat koncepcji, [illegible] politycznych i finansowych, odrzucenia oficjalnej umowy z [illegible]«. Nie było w tych słowach potępienia, — a jednak jak ciężkie było to odczucie, złagodzone chyba tem, że jak można było odczytać między wierszami, pan Adam nie sądził, by od rządzących można było spodziewać się czegoś innego.

W tym samym liście jest jeszcze jeden ustęp, charakterystyczny dla Krzyżanowskiego: »My tu w Krakowie — pisze — w przeciwieństwie do Pana, który skarży się na brak słońca, żalimy się na jego nadmiar w tym roku. Ale także i ten stan rzeczy jest przejściowy. Nie wątpię, że wkrótce pogoda w Londynie się poprawi i ten stan rzeczy jest przejściowy!« Cykliczność zmian, falowanie koniunktur — to może było najgłębsze credo Krzyżanowskiego. Wykpiwał ekonomistów, którzy twierdzili, że znaleźli środek na usunięcie kryzysów. Alternowanie lat tłustych i chudych, zawsze mówił, leży w porządku świata. Tak samo twierdził, że kolejne okresy wojny i pokoju odpowiadają naturze ludzkiej. Jedna rzecz mu się wydawała nieuleczalna: niezadowolenie ludzkości ze stanu istniejącego i dążenie do zmian. Liberalizm się skończył, zawsze powtarzał, bo trzeba okresu, w którym go nie będzie, by ludzie mogli z powrotem do niego zatęsknić. Tyrania uczy miłować wolność, autarkia — swobodę, wolny handel, rządy policyjne — parlamentaryzm, a rewolucje i walki domowe — konserwatyzm i harmonię społeczną. O tyle był optymistą, że sądził, iż z trzech możliwości: że ludzie będą mądrzy z cudzych doświadczeń, że potrafią korzystać z własnych i że nie nauczą się nigdy lub nie nauczą, obstawał zdecydowanie za drugą ewentualnością.

Ale chwilami miewał momenty jeszcze większego pesymizmu. W jednej z takich chwil, powiedział mi jedno z najgłębszych zdań, jakie z Jego ust słyszałem:

»Liberalizm i związany z nim pacyfizm, bez którego liberalizm jest niemożliwy, 19 wieku, zaistniał w wyjątkowych warunkach, które nie miały miejsca nigdy przedtem i nie mogą się nigdy powtórzyć: świat się bowiem wówczas rozszerzał. Teraz jest znowu ciasny. [illegible]«

Ach, ileż pięknych, uśmiechniętych myśli potrafił rzucić p. Adam w przewlekłej przy pół czarnej [illegible]. Jego [illegible] wyraz w tem, że nie rozdzielał świata sztucznemi przegrodami ekonomii, polityki, ideologii, moralności etc. Odbijał się mocno, zdawał sobie sprawę z jałowości wysiłków utrzymania liberalnego systemu rządów bez liberalizmu w gospodarce. Rozumiał głęboki związek procesów demograficznych z gospodarstwem i polityką międzynarodową. Widział jasno niebezpieczeństwa, kulturalne i polityczne, masowego fabrykowania półinteligencji z dyplomami. Nie ujmował się fetyszem demokracji, i dobrze wyczuwał niebezpieczeństwa każdej demagogii. Nazywano Go staromodnym — niestety, to On miał najwięcej racji. I gdy wspominam Jego różne ponure proroctwa, niestety dla Polski, ale głównie dla całego świata, — obawiam się, że i ile doczekają się spełnienia.

Dobre, wrażliwe, miękkie, szlachetne serce Adama Krzyżanowskiego nie wytrzymało widoku tylu nieszczęść i ruin, a nadewszystko tylu krzywd, nienawiści, okrucieństw. Odszedł, myśląc napewno, że świat i ludzie są gorsi, niż nawet On przypuszczał. Odszedł smutny i zmęczony, bolejąc nietyle nad swym losem, ile nad upadkiem człowieka. Musiał tęsknić do świata wiekuistego, do świata Prawdy, i Dobra, i Piękna, które niech Mu świeci na wieki wieków. Amen.

Rzeczpospolita jest winna narodowej i świętej pamięci Adama Krzyżanowskiego, który był swym życiem [illegible] Odrodzenia Polski, [illegible] pomnik, i pamięć wierną i [illegible] którzy Go znali i kochali, [illegible]

W. A. Zbyszewski (Londyn).

---

# POLSKA NIEUGIĘTA

## Z KRAKOWA

W Krakowie usunięto obecnie z Rynku pomnik Mickiewicza, a z Wawelu pomnik Kościuszki.

Akademia Umiejętności została zamknięta. Biblioteka Jagiellońska wywożona jest do Niemiec. Dostęp na Wawel jest dla Polaków niemożliwy. Mieszkańcy domów w pobliżu Wawelu zostali wysiedleni.

Na lokalu Hawełki w Rynku Głównym umieszczono napis »Polen und Juden Eintritt verboten«, na szklanej kawiarni Grand Hotelu widnieje napis »Polen und Juden unerwünscht«.

Wszystkie nazwy ulic zostały zamienione na niemieckie, a tylko pod nazwami niemieckimi umieszczono mniejszymi literami nazwy polskie. A więc Rynek nazywa się »Hauptplatz«, ulica Grodzka — »Burgstrasse«, ulica Sławkowska — »Hauptstrasse«, ulica Basztowa — »Ostring«. Koszary policyjne przy ul. Siemiradzkiego są siedzibą Gestapo, a komenda Gestapo mieści się przy ul. Batorego.

Wszystkich mieszkańców domów z ulicy Słowackiego usunięto z mieszkań.

W Krakowie odbyła się rejestracja wszystkich mężczyzn w wieku pomiędzy 17—45 rokiem życia. Wszyscy pracownicy miejscy, którzy po wejściu Niemców do Krakowa stawili się do pracy, zostali wywiezieni w niewiadomym kierunku. Bezrobotni, którzy zarejestrowali się do pracy i pracowali na robotach publicznych przez dwa tygodnie, zostali wywiezieni.

W ostatnim okresie miały miejsce liczne aresztowania w powiatach rzeszowskim, jarosławskim, łańcuckim i przeworskim. Liczba ta dochodzi do 700 osób, w tym kilku księży.

### LOTNE KSIĘGARNIE

»Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Krakowa, iż na krótko przed świętami Bożego Narodzenia wyruszyła w swą pierwszą podróż po kraju okupowanym lotna księgarnia policji niemieckiej z Krakowa. Księgarnia ta mieści się w oszklonym aucie ciężarowym. W czasie pierwszej podróży do odległych okolic gubernatorstwa sprzedano Niemcom 1300 książek.

## Z WARSZAWY

Sytuacja na rynku pracy jest bardzo ciężka. W Warszawie n. p. w Izbie Rolniczej pracuje zaledwie połowa dawnych urzędników, resztę zredukowano. Były pewne możliwości uzyskania pracy w biurach budowlanych, co łączyło się ze zniszczeniem i potrzebą dokonywania wielkiej ilości reparacji, a z nastaniem zimy możliwości te jednak ustały. Kto tylko miał trochę pieniędzy, trudni się obecnie handlem. Jedni sprzedają papierosy, drobną konfekcję, inni owoce, dziennikarze i artyści pozakładali jadłodajnie i kawiarnie, o stałą pracę jest jednak bardzo trudno.

Właściciele firm w wielu miejscowościach w okupacji niemieckiej obniżyli pracownikom pensję o 50% mimo wzrostu drożyzny. Sytuacja warstw posiadających jest bardzo ciężka. Np. właściciele kamienic nie otrzymują prawie dochodów z czynszu, gdyż lokatorzy nie mają pieniędzy.

Na terenach »wcielonych« do Rzeszy mieszkania opuszczone są opieczętowywane i oddawane wraz z rzeczami do użytku oficerów i urzędników niemieckich. Z okolic Łodzi wysiedlani są właściciele ziemscy, kieruje się ich na południe kraju w Radomskie względnie Lubelskie.

Między ziemiami wcielonemi do Rzeszy, a t. zw. »Restgebieten« przebiega granica celna, gdzie odbywają się rewizje. Nie wolno więcej przewieźć jak 20 złotych w markach i 2 kg żywności. By przejechać np. z Warszawy do Sosnowca trzeba wyrobić sobie przepustkę.

Ostatnio przeprowadzana jest rekwizycja przedmiotów metalowych, głównie miedzianych i mosiężnych klamek od drzwi i pieców oraz miedzianych naczyń kuchennych.

### STAN SANITARNY

Opanowanie stanu sanitarnego w Warszawie komplikuje fakt, że dwie najpoważniejsze wytwórnie produktów farmaceutycznych i higienicznych [illegible] zostały zniszczone w czasie bombardowania miasta. Ten sam los spotkał pięć szpitali stolicy, jak i Instytut Chirurgiczny w Warszawie.

Laboratorium Fizyczne w Warszawie zostało w całości wywiezione. Na wiadomość o tym twórca tej znakomitej pracowni prof. Pieńkowski ciężko zachorował.

W Błoniach, niedaleko Warszawy, urządzono prowizoryczny obóz dla jeńców wojennych, których następnie wywozi się w głąb Rzeszy.

## Z TORUNIA

W toruńskim teatrze miejskim wystąpił staraniem urzędu »Kraft durch Freude« niemiecki zespół teatralny, który w ciągu miesiąca dokonał objazdu różnych miast na Pomorzu.

Z kin czynne są dwa pod zarządem niemieckim.

Gmach dyrekcji kolei w Toruniu przy Placu Teatralnym Niemcy obrali za główną siedzibę różnych swoich organizacyj, urzędów i instytucyj. Nazywają go obecnie »Stadtamt-Haus«.

Kawiarnie i restauracje w Toruniu albo przejęli Niemcy całkowicie, albo też osadzono Treuhändlera. Oczywiście wszystkie nazwy kawiarni i restauracyj są obecnie niemieckie.

Do miasta sprowadzono lekarzy niemieckich z Rzeszy, lub z państw nadbałtyckich.

W dniu 7 grudnia otwarto w Toruniu dwie szkoły żeńskie przy ul. Sienkiewicza (Schulstrasse).

Wszystkie ulice z przed roku 1920 otrzymały dawne nazwy niemieckie. Nowe ulice zachowują jeszcze nazwy polskie, a więc Szymanowskistr., Pierackistr., Wyspiańskistr., Wyczółkowskistr. itd.

### SPIS LUDNOŚCI

W dniu 3 grudnia odbył się w Toruniu spis ludności. Właściciele domów musieli wypełnić odpowiednie specjalne formularze. Za niewłaściwe wypełnienie formularzy groziły surowe kary.

W dniu 12 grudnia ogłoszono przepisy meldowania się w Toruniu. Meldowania i wymeldowania muszą być dokonane w ciągu 48 godzin.

W dniu 1 grudnia w Toruniu ogłoszono rozporządzenie o założeniu do szkoły dokształcającej młodzieży zawodowej obojga płci, pracującej w handlu i przemyśle.

W każdą niedzielę urządzane są w Toruniu tak zw. »Eintopfessen« (obiady złożone z jednej potrawy).

### TREUHÄNDERZY

W Toruniu i w innych miastach pomorskich stosowany jest nowy system tak zw. »Treuhänderów«, czyli tymczasowych zarządców majątków, lub warsztatów pracy, z których usunięto Polaków, bądź też sprowadzono ich do roli pomocników, którym wypłaca się pewne »odszkodowanie«. Drogerią Gandyńskiego przy ul. Szerokiej zarządza Treuhänder Otto Heuer, restauracją Gracjana Dąbrowskiego »Ilo Gracjana« zarządza niejaki Pollert, a restauracja nazywa się »Zur Hütte«.

## Z POMORZA

We wszystkich miejscach publicznych na Pomorzu, na dworcach, w biurach itd. rozmieszczono szyldy z napisami: »Denkt an Bromberg« (Pamiętaj o Bydgoszczy).

### ZACIEMNIANIE MIAST

Mimo urzędowo stwierdzonego »zakończenia« wojny na wschodzie wszystkie miasta na Pomorzu, podobnie jak i w Prusach Wschodnich, muszą być w nocy zaciemniane.

### WARUNKI PRACY

Na Pomorzu ustanowiono taryfę zarobkową, według której otrzymać mają za godzinę pracy robotnik niewykwalifikowany — 46 fen., robotnik przyuczony — 58 fen., robotnik wyuczony — 62 fen., majster — 72 fen. Kobiety i Polacy otrzymywać mają 70 proc. tej taryfy.

Energicznie zakładana jest na Pomorzu organizacja narodowo-socjalistyczna »Arbeitsfront« (Front Pracy), do którego mają należeć wszyscy robotnicy i pracownicy. Kierownicy przedsiębiorstw, którymi są obecnie wyłącznie Niemcy, muszą przypilnować, by wszyscy ich pracownicy należeli do organizacji.

### SPROWADZANIE AKT PAŃSTWOWYCH

Na zarządzenie władz okupacyjnych wszystkie akta państwowe, komunalne oraz publiczne, które Polacy wywieźli z Pomorza, mają być sprowadzone z powrotem i umieszczone w Bydgoszczy, skąd będą rozsyłane do właściwych instytucyj.

W Bydgoszczy Niemcy zamierzają zburzyć na ul. Toruńskiej blok gmachów. Przebudowany ma być także gmach Bractwa Kurkowego.

### KOLONIZOWANIE HELU

W r. 1937 kilkanaście rodzin rybackich z Helu, które uważały się za niemieckie, opuściło półwysep, dobrowolnie udając się do Niemiec na wyspę Rugię. Obecnie 14 z tych rodzin sprowadzono z powrotem na Hel.

---

# Ś. p. prof. Czesław Białobrzeski

W pięknych salach warszawskiego pałacu Staszica odbywały się posiedzenia Polskiego Komitetu Współpracy Umysłowej. Przewodniczył im znakomity prawnik, prof. Karol Lutostański, a dokoła stołu zasiadał szereg czołowych w nauce polskiej osobistości.

Pośród wielu twarzy zwracała uwagę wyrazem wielkiego skupienia twarz znakomitego fizyka prof. Czesława Białobrzeskiego. Przemawiał on rzadko, ale przemówienia jego, oparte na długich widać i głębokich przemyśleniach, odznaczały się niezwykłą jasnością i prostą [illegible] syntezą.

Kiedy po śmierci Marii Curie Skłodowskiej miano wyznaczyć przedstawiciela Polski w Komisji Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej, wybór padł na prof. Czesława Białobrzeskiego. Zajął on miejsce opuszczone przez wielką Rodaczkę, tak mu bliską dziedziną badań naukowych.

Czesław Białobrzeski nie należał do tych specjalistów, którzy nie przekraczają granic zakreślonych ściśle przez sferę ich pracy. Wznosił on się myślą wyżej, szukając filozoficznej syntezy, wyłaniającej się z wielu szczegółowych badań. Świadczy o tej stronie Jego umysłowości szereg fakt, iż w związku z organizowanymi przez Międzynarodową Komisję Współpracy Intelektualnej konferencjami, zaproponował jako temat jednej z tych konferencji rozważania wpływu ostatnich zdobyczy nauki w dziedzinie fizyki na kształtowanie się współczesnych poglądów filozoficznych.

Od owych zebrań w pałacu Staszica minęło parę miesięcy. Karola Lutostańskiego zabiła bomba, rzucona na Warszawę z nieprzyjacielskiego aeroplanu. Czesław Białobrzeski zginął niezwykłą w cywilizowanym świecie dla uczonego śmiercią: został rozstrzelany.

Śmierć ta, którą historia obok tylu innych zapisze na najbardziej ponurych kartach tej wojny, ma bez wątpienia znaczenie symboliczne. Wyraża ona treść tej walki, jaka toczy się na ziemiach polskich.

Polska dołoży z grobu ciało uczonego Czesława Białobrzeskiego i złoży je w Panteonie Narodu. Na Jego płycie nagrobnej powinny widnieć słowa:

»Lux in tenebris lucet«.

S. P.

JEDYNY
POLSKI ZAKŁAD KOSMETYCZNY
„MON SECRET"
Calea Victoriei 41, 4 piętro, m. 27, wejście Pictor Grigorescu 2, telefon 2073. Ceny przystępne.

Dr Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro.
Kons. 9—1 i 3—8. Tel. 3-29-43

Dr. Med. Grubarg
Choroby weneryczne skórne i sifilis
Vasile Lascar 9 (Piata Rosetti)
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

Dr. Ana Alesker
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar 9 (Piata Rosetti)
Kons. 9—12 i 3—8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 9 do 1 i od 3 do 8
Ceny przystępne.
[illegible]

# „WOLNA EUROPA"

W Londynie zaczął wychodzić dwutygodnik »Free Europe« (Wolna Europa), poświęcony zagadnieniom środkowej i wschodniej Europy. Wśród polskich współpracowników pisma widzimy nazwiska Kazimierza Smogorzewskiego, Jerzego Drobnika, Bolesława Leitgebera.

W numerze ukazały się ciekawe artykuły publicystów brytyjskich, czeskich, ukraińskich, fińskich, szwedzkich, duńskich i in.

Na uwagę zasługiwał artykuł dyplomaty czechosłowackiego p. Lisickiego, b. chargé d'affaires Czechosłowacji w Londynie. Wychodząc z założenia, że nie ma wolnej [illegible] bez Polski, p. Lisicki pisał:

»Wypadki znowu związały Czechosłowaków i Polaków. Oba narody przemyślą się powołane do przyszłego ogólnego układu pokojowego, jeśli, odrzucając stare pretensje i uprzedzenia, znajdą wspólną drogę i wspólne środki dla odbudowy nowej i lepszej Europy. [illegible] »Wolna Czecho-Słowacja podobnie jak i wolna Polska w wolnej Europie«.

Znany pisarz i publicysta ukraiński p. Kisielewski pisze ze swej strony:

»Tragedia Polski jest ściśle związana z tragedią Ukrainy, która straciła swą niepodległość w r. 1920. Ukraińcy uważają wojnę swą z Polakami za jeden z największych błędów, który winien być naprawiony w przyszłości.

»Idea współpracy Polaków i Ukraińców nie jest nowa. Powzięta ona była przez Marszałka Piłsudskiego i Petlurę na początku r. 1920. Niepomyślne okoliczności przeszkodziły jej realizacji. Idea Marszałka upadła, nie znalazłszy oparcia w polskiej i ukraińskiej opinii, [illegible]

W obecnej opinji polityków polskich i ukraińskich [illegible]

---

# O karność, godność i pracę

## Społeczeństwa polskiego w Rumunii

Komunikat Prezydjum Związku Polaków

Na posiedzeniu Związku Polaków odbytym w Czerniowcach w Domu Polskim dnia 8 stycznia 1940 r. pod przewodnictwem prezesa Związku p. senatora T. Cherkawskiego przystąpiono do zrealizowania programu pracy uchwalonego przez Radę Naczelną Związku Polaków w Rumunii w dniu 19 grudnia 1939 r.

I) Nowy projekt statutu Związku przedyskutowano w pierwszym czytaniu i z poprawkami uchwalonymi odesłano do dalszego zbadania specjalnej komisji statutowej.

Ten statut Związku jak najściślej dostosowany do potrzeb i rozwoju stosunków terenowych — opiera się na fundamentalnych koncepcjach i zasadach ostatniego statutu Związku Polaków z Zagranicy.

Walny Zjazd Związku Polaków składać się będzie w przyszłości najwyżej ze 120 członków, a mianowicie: 60-ciu przedstawicieli najważniejszych instytucyj zawodowych oraz 60 delegatów poszczególnych ściśle określonych okręgów wyborczych — wybranych przez wszystkich pełnoletnich Polaków obojga płci w drodze powszechnego, bezpośredniego i tajnego głosowania.

Rada Naczelna składa się z 40 członków wybranych przez Walny Zjazd. Natomiast Prezydjum wybrane przez Radę Naczelną liczyć będzie 10 członków. Ordynacja wyborcza, okręgi wyborcze oraz rozdział mandatów w kurii towarzystw narodowych podane będą w następnym komunikacie.

II) Przypominamy wymienionym niżej ośrodkom na terenie Rumunii, iż niezwłocznie przystąpić muszą do zabezpieczenia i przeintabulowania »Domów Polskich«, lub »Ludowych« i w ogóle każdego majątku narodowego na imię któregoś instytucji posiadającej osobowość prawną — inaczej grozi niebezpieczeństwo, iż nieruchomości narodowe w drodze spadku dostały by się w ręce rodzin niepolskich, jak to miało miejsce w Ickanach i Polanie Mikuli, lub zostały by zajęte przez instytucje państwowe, jak n. p. w [illegible] i [illegible].

a) O ile uzyskanie osobowości prawnej dla miejscowej Czytelni natrafiło by na trudności, to polecamy następujące możliwości:

a) przepisanie majątku narodowego na parafię rz.-kat. w miejscu, lub w pobliżu, o ile jest prawnie uznana polska parafia;

b) na Czytelnię Polską i Bratnią Pomoc w Czerniowcach, lub na Czytelnię powiatową, będącą osobowością prawną;

c) na Polski Związek Szkolny (P. Z. S.) w Rumunii, którego wszystkie udziały mają charakter osób prawnych.

Majątek narodowy [illegible] na Bukowinie.

[illegible] dowa Nowa, Nowy Sołoniec, Buda, Pietrowce-Arszyca i Karapczyjów n. C.

Zostawiając do wolnej woli Rodaków w wymienionych miejscowościach podane wyżej możliwości zabezpieczenia mienia zbiorowego — prosimy o rychłą decyzję i o wykonanie polecenia.

III) W chwili, kiedy zamilkły naczelne ośrodki polskie, kiedy [illegible] do nas przemówić nie mogą, musimy stworzyć własne ośrodki propagandy kulturalnej i oświatowej, aby utrzymać nasze społeczeństwo w Rumunii na poziomie ideowym chwili obecnej i jutra.

Muszą zatem wszystkie nasze instytucje kulturalne to zadanie zrozumieć i przystąpić natychmiast do zreformowania i dostosowania do najważniejszych potrzeb narodowych swej dotychczasowej działalności. Prezydjum Związku Polaków w Rumunii wypracowało obecnie nowy program pracy dla wszystkich organizacyj narodowych, nie naruszając w niczym autonomii i statutów tychże i spodziewa się, że ta inicjatywa znajdzie należyte echo na obradach zarządów zainteresowanych instytucyj.

Przez dobranie odpowiednich i obeznanych ludzi do pracy zarządy powinny wyjść z wygodnego dotychczas zaskorupienia i rozpocząć systematyczną akcję propagandy ducha i poświęcenia narodowego na naszym odcinku. [illegible] Szczegółowy program zarządzeń kulturalnych ogłoszony będzie w następnym komunikacie.

IV) Społeczeństwo i emigracja winny pamiętać, że stanowisko nasze tymczasowe nie jest łatwe i wygodne. Trzeba wiele godności, taktu i zrozumienia w miejscowej delikatnej sytuacji.

Wszelkie wystąpienia na zewnątrz muszą być zgodne z sytuacją, a reformy, do których dążymy, [illegible].

W konkluzji stwierdzamy, iż wystąpienia niektórych jednostek, a nawet organizacji przynoszą ujmę całemu społeczeństwu i jego godności. Nie czas dzisiaj na [illegible]

Prezes Związku Polaków w Rumunii

[illegible]

# ŻYCIE WYCHODŹCTWA

## Polacy w Braili

Braila, pięknie położone miasto portowe nad szeroko rozlanym Dunajem, przyjęło serdecznie naszych uchodźców w liczbie około 450. Zwiększyła się ona wkrótce przez przybycie kilkudziesięciu uchodźców z pobliskiej miejscowości letniskowej Lacu Sarat.

Wybrano zaraz Komitet z prezesem p. Nakoniecznikow-Klukowskim na czele, który zajął się rejestracją uchodźców i organizacją ich życia. W krótkim czasie otworzono stołówkę, obliczoną początkowo na około 80 osób. Niebawem musiano liczbę korzystających z obiadów i kolacji podwoić a nawet potroić.

Z inicjatywy prywatnej powstała »Gazetka ścienna«. Po dwóch tygodniach przejął ją Komitet. Zorganizowano szkołę powszechną oraz liceum dla młodzieży starszej.

Po pewnym czasie zjechała do Braili YMCA. Komitetowi pozostawiono w kompetencji rejestrację i reprezentację wobec władz rumuńskich, resztą zajęła się YMCA z p. Bernardem na czele. Otwarto jeszcze jedną stołówkę. W jednej wydaje się obiady za 10 lei z 2 dań podawanę do stołu a w drugiej za 10 lei z kotła. Otworzono również świetlicę z grami towarzyskiemi i kantynę, gdzie za kilka lei można otrzymać śniadania. Kiedy nadeszły mrozy, uchodźców zaopatrzono w ciepłą bieliznę, płaszcze, buty itp.

W ramach Sekcji Świetlicowej, kursy języków francuskiego, niemieckiego i buchalterja mają wielkie powodzenie. Nie mniejszą radością przywitano szereg kursów dla kobiet, jak szycia, kroju, trykotarstwa.

Także chór męski pod kierunkiem p. Nagórskiego nie pozostaje w tyle. Posiada już małą bibliotekę kolend i pieśni świeckich i śpiewa przy każdej sposobności, a także na nabożeństwach niedzielnych, odprawianych przez Polaka ks. Lorenza.

Działa także sekcja sportowa i informacyjna.

W lokalu YMCA znajduje się doskonale wyposażone ambulatorium, pod fachowym kierownictwem d-ra Borawskiego. Zorganizowano kursa pielęgniarskie dla kobiet, przygotowujące zastępy wykwalifikowanych kobiet na dalsze trudy i znoje uchodźstwa polskiego.

Po tym wszystkim nie należy zapomnieć o naszej młodzieży w Braili, zawsze chętnej i ze zwykłą powagą pomagającej we wszelkich poczynaniach Sekcji młodzieżowej YMCA. W szkole powszechnej i liceum nauka idzie normalnym trybem. Przy niesłabnącej pilności i zapale nabierają najmłodsi wiedzy i doświadczenia. Wielkie postępy robią między innymi także i w nauce języka rumuńskiego. Stosunki ich z uczniami szkół miejscowych rumuńskich przedstawiają się jak najlepiej.

Młodzież ma swoją specjalną świetlicę, w której codziennie od 4—7 wieczorem zbiera się na pogadanki. Od czasu do czasu odbywają się tu wieczory jak np.: »wspomnień lub inscenizacji«.

Ucząca się młodzież dożywia YMCA. Za 5 lei każdy otrzymuje obfite drugie śniadanie. (kh)

## Wieczór wigilijny w Cluj

W pięknym a cichym mieście siedmiogrodzkiem Cluj znalazło schronienie około 60 uchodźców polskich.

Wieczór wigilijny spędzili oni w przytulnych salonach polskiej agencji konsularnej, zaproszeni na wieczerzę przez niestrudzonego ich opiekuna p. konsula T. Stapińskiego.

Wielce serdeczny nastrój wieczoru zapanował od pierwszej chwili, gdy zabrzmiały wzniosłe tony hymnu polskiego i rumuńskiego, a następnie gdy popłynęły tony utworów Chopina, odegranych przez p. prof. K. Röslera, oraz chóralnie śpiewane kolendy. A niejedna łza wzruszenia popłynęła z oczu uczestników wieczoru, gdy znakomita poetka, p. K. Iłłakowiczówna, wygłosiła jeden ze swych utworów, przenoszący nas w myśli w dni wczorajsze...

Po wspólnem łamaniu się opłatkiem, padły z ust p. Konsula słowa mocne, pełne otuchy i optymizmu. Tym słowom sekundowało serdeczne przemówienie prof. Moldovanu, który wraz z kilku przedstawicielami społeczeństwa rumuńskiego wziął udział na wieczerzy. Wyrazem ogólnej wdzięczności zebranych a tak miły i swojską owiany nutą wieczór były słowa podzięki, wyrażone naszemu Konsulowi przez jednego z uczestników wieczerzy. Niemniej również wyrazy wdzięczności należą się za pomoc w urządzeniu tego wieczoru p. J. Łukasiewiczowi, sekretarzowi Konsulatu oraz p. J. Bistritsany.

Każdy z uczestników wieczerzy otrzymał praktyczny upominek, zakupiony z funduszów, zebranych przez panie z Komitetu rumuńsko-polskiego.

Nie mniej miłe chwile przeżyli nasi uchodźcy na opłatku, urządzonym dnia następnego przez ks. Dombie'go w Domu Katolickim, wielkiego przyjaciela Polaków, który wygłosił przemówienie w jęz. polskim, którego wyuczył się w czasie swego pobytu w Krakowie.

Z inicjatywy i staraniem p. Konsula Stapińskiego urządzono tu w trzech salach »Dom Polski«, którego celem jest skupienie w nim życia intelektualnego i towarzyskiego polskich uchodźców w Cluj miły opłatek.

## OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, iż jest już w Czerniowcach do nabycia jedyny

### Kalendarz Polski w Rumunii na rok 1940

Cena egzemplarza 50 lei. Rodacy z miasta Czerniowiec i okolicy mogą nabywać wyżej wspomniany kalendarz, codziennie w biurze Polskiego Związku Szkolnego oraz w biurze Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom w »Domu Polskim« przy ul. Iancu Flondor 40.

### WIECZÓR DYSKUSYJNY

W lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej Komitetu przy str. Mureșeanu 1 odbędzie się dnia 16 stycznia we wtorek, kolejny wieczór dyskusyjny, który zagai odczytem prof. Ferdynand Zweig p. t. »Charakter współczesnej wojny na Zachodzie«.

Początek o godz. 20.

### REJESTRACJA

Począwszy od dnia 12 stycznia b. r. kontrola i wizowanie paszportów uchodźców polskich, zamieszkałych w Bukareszcie, lub którzy zamierzają wyjechać, odbywać się będzie we wtorki i piątki od godz. 17 do 19 w biurze paszportowym Prefektury Policji w Bukareszcie.

**REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie (treści politycznej i gospodarczej).

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 12 poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach**

Dr. Löbel Natan — Brzeżany. Ciesiewicz Władysław, Łukaszewicz Wacław, Bołnio Henryk, Dembiński Leon, Grabowski Czesław, Królikiewicz Tadeusz Marian, Dąbski-Nerlich Paweł, lekarz Garnuś Antoni, Kurek Zygmunt, Wacha Prem Kalman. Michalski Michał — Biała Podlaska, Hmielski Roman — Biała Podlaska. Ordeta Edward. Cebrzyński Piotr. Siekler Jan — Warszawa. Piatek Antoni — Katowice. Wojtowicz Grzegorz. Nawrkowicz Józef, sanitarjusz — Radom. Iekowicz Adolf — Stanisławów. Wolny Władysław — Bielsk. Czerkawski Stanisław — Halicz. Grzybczyk Eugeniusz — Stryj. Tadrowski Zenon, ostatnio Gdynia, Skwer Kościuszki 12, Packo Jan, Sambor. Drozbicki Marian, Jurga Marian i Wojciech. Rzadkiewicz Michał i rodzina. Weigel Fryderyk, inż. Dr Nowachowicz Zacharjasz — Halicz. Szulimowicz Edmund — Halicz. Piotrkowski Korwin Irena i Adam. Kowalewski Marian. Remigiusz — Piotrków. Kołaczyński Józef, lekarz wet., prof. Uniw. Warszawa. Fochia Olgierd — Bydgoszcz. Feldt Roman.

**Worna Władysław**, który był ostatnio we Lwowie, Łyczakowska 2, proszony jest o podanie adresu miejsca swego pobytu. Wiadomości kierować: Heller, Bucureşti VI, Alea Regnault 8, Romania.

Poszukuje wszelkich wiadomości o bracie przym. mar. inż. **Tadeuszu Zdzierskim** z Baonu Sztelkowego, który rzekomo zginął 20. 9. Zwracam wszelkie koszta. Kazimierz Zdzierski. Poselstwo R. P. Orszaghaz u. 12. Budapest I.

**Inż. Henryk Malinowski**, Secteur Postal 860, France, poszukuje Pana Inspektora Józefa Milewskiego i Barbary Szajer-Malinowskiej.

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o **Dr. inż. Samuelu Dualkowskim**, dyrektorze elektrowni gwarectwa Ruda Śląska, poruczniku Wojsk Łączności, proszony jest o zawiadomienie Juliusza Mieroszewskiego, Bucureşti, str. Wilson 16, X maj.

**Horoda Andrzeja** poszukuje Mila Verkowic. Wiadomości: Dragasani, Traiana 4. Kwarcianówna.

**Korola-Kozłakowska**, Turnu Severin, poszukuje męża kapitana oraz brata generała, pułkownika Franciszek Roszkowski. Ocnele Mari, Jud. R. Valcea.

**Red. J. Pietrzycki**, Focșani, Tare [illegible] 14, poszukuje następujących [illegible]: St. Wróblewskiego, dyr. II. Zarębskiego, [illegible] Marka Ryszardskiego, Antonia Kraśnowskiego, Józefa Dariuszka, E. Szymanowskiego i Z. Gorczak.

**Inż. Kazimierza Żółtowskiego** ze Starachowic, z rodziną poszukuje Ludwik Lindenberg, Bucureşti, Alea Regnault 8.

**P. Danuta Todorowa** poszukuje p. dr. med. Stefania Wierzejskiego, por. rezerwy, zmobilizowanego do Grodna. Prosi o wiadomości pod adres: Bulgarie, Pernik, ul. Otiew Pajsij 36. Ponadto podaje wiadomości dla por. Witolda Szustera z O. R. P. »Grom«, że rodzina cała zdrowa, a Basi nie widzą, siostra Wojtkiewiczowa mieszka w Warszawie, Marszałkowska 35, m. 7.

**Garbińska Krystyna** proszona jest o podanie adresu do Ambasady, Zoe 6.

**Kapitanowie Kowalewicz i Urban.** Oflag IX. B.

Wiadomości o **Fr. Kamińskim**, urzędniku kolei z Poznania proszę kierować: Z. Balarewicz, Bucureşti, Splaiul Unirei 78.

**Inż. Pogorzelskiego Eugeniusza** poszukuje brat Jarosław Pogorzelski, Buzău, Komitet Polski, Romania.

**Wiśniewska Laryna** proszona o podanie adresu przez p. Blankę Ghedini Wojciechowski Jan. Turnu Severin, str. Cernaianu 1. Romania.

**Sambów Michał** prosi o jakąkolwiek wiadomość o Stefanii Jarek, która dn. 13/9 39 wyjechała na furmance z Boska[illegible] Krasnego w kierunku na Złoczów — Tarnopol, w towarzystwie inż. Hiszpańskiego Mirosława, Pastewskiego Kazimierza i Wandy Zwolińskiej, jej syna i męża. Wiadomości proszę kierować: »Kurier Polski«.

**Witold Włoch. Zbigniew Urbanowicz** z Warszawy są poszukiwani. Osoby, mogące udzielić jakichkolwiek wiadomości, proszone są kierować pod adresem: Bucureşti, str. Roma 28, Komitet Uchodźców, Tadeusz Palarz.

**Bronisław Wierzejski** podch. kapr. 1 p. Artylerji przeciwlotniczej zgłosił się na Rakowiecką 4 w Warszawie z września. Od tej chwili zginął bez wieści. Wszelkie wiadomości nadsyłać: Italia, Torino, via Rivalta 5, Antonio Goddani.

Kto wie cokolwiek o **Adamie Kotarbińskim**, proszony jest o skomunikowanie się z N. Tanovicean, Iași, str. Rosa 2.

**Sawara Zdzisława** poszukuje Alina Kołodziejówna. Wiadomości: Warszawa, Hercka 4.

**Ucznia Jana St.** ze Stanisławowa, prosi o wiadomości o sobie. Michał — szwagier, Bucureşti, Splaiul Unirei 76, YMCA.

**Zenona Adriana**, lat 15, poszukuje ojciec, pozostały w Częstochowie. Wiadomość przesyłać: Rubak Władysław, Splaiul Unirei 76, Bucureşti.

**P. Mazankowa**, żona ś. p. mjr-a Mazanka proszona jest o zgłoszenie się w Ambasadzie R. P. u p. sekr. Narzymskiego.

**Unieważniam** zgubiony w dniu 9 stycznia paszport polski na nazwisko **Wacław Doleń** z Białej, wystawiony przez Konsulat R. P. w Bukareszcie.

Pułkownikowa **Leonia Platonoff-Plater** składa niniejszym przekazem od Pani Marii Narzymskiej w dniu 10/1 1940 r. 1000 lei (tysiąc lei) dla najbiedniejszych Polaków.

**Kurlańskiego Wiesława** z Warszawy poszukuje St. Brzeziński, Buzău, Casa Polona.

**Dudek Aleksander, Popek Florian, Bak Franciszek, A'gielski Wojciech, Roman, Jan, Krzysztkowski Stanisław**, wszyscy z P. Z. L. Rzeszów, zamieszkali w Babadag, Jud. Tulcea, Romania, poszukują krewnych i znajomych.

Poszukuję na Węgrzech i w Rumunii Kapitana **Stefana Nowickiego** i pracowników Wytwórni z Legionowa. Ponadto poszukuję **Władysława Niedzielskiego, Antoniego Brylaka** oraz **Kazimierzostwa Chełmickich** z Warszawy. Adres: Bucureşti, str. Doctor Turnescu 11, inż. Stanisław Mazurek.

Proszę tych co mają jakąkolwiek wiadomość o **Bernardzie Mendelewiczu, Benedykcie i Stanisławie z Rawickich** z Łodzi, aby zawiadomili inżyniera Schwartza, Bucureşti, str. Carol 28.

**Juliusz Karolewicz**, Lublin, obecnie Obóz Polski, Roşiori de Vede, poszukuje brata kapitana Bolesława Karolewicza z Lidy.

Ktoby wiedział coś o **Michale Królikowskim**, pracowniku Polskiego Radia, proszony jest o wiadomości do Kurjera Polskiego.

**Ppłk. Chrzanowski Bohdan** proszony o podanie swojego adresu. Stanisław Sokołowski, Baile Govora.

**Stefana Goetowicza** lub wiadomości o nim poszukuje Kamienobrodzki, Bucureşti, Mussolini 35.

**Hermann Stajler** z Krakowa poszukuje dr. Juliusza i Alfreda Hübler'a. Zgłosić się do »Literaria«, Cernăuţi, str. Iancu Flondor 18.

**P. Stawro** zechce się zgłosić w pilnej sprawie do Ambasady R. P. w Bukareszcie u p. radcy Narzymskiego.

**Zbrożek Tadeusz i Kotryński Stanisław** z Warszawy poszukiwani. Zgłosić się: Romania, Piteşti, Cercul Polon. Jan Skartyński.

**Lwińskiego Szymona**, ostatnio zamieszkałego Boernerowo, poszukuje Mieczysław Makuy. Wiadomości proszę kierować: Kurier Polski.

**Dołdys Bogusław z Marią, Załęcówna Irena** z Kołomyi poszukują w Rumunii i na Węgrzech znajomych i ojca na adres: Pucioasa, str. I Bulevard Gust 7.

**Baranowski Stanisław** z Łunińca, prosi o wiadomość o por. Byrczku Stanisławie z 84 pp. i innych uchodźców z Łunińca. Adres: Piteşti, str. Serban Voda 91.

**Jana Marjana Chmielewskiego**, abs. medycyny z Krakowa, poszukuje rodzina.

**Dr. Władysław Cieplągłowski**, proszę adres — Jurek. Wiadomości: Bukareszt, str. Berzei 31 p. 3.

**Kossa Tadeusz** z Bydgoszczy poszukuje żonę Eugenię i dzieci Halinę, Irenę, Kazimierza, Władysława, Câmpulung-Muscel, str. Soldat Gilescu.

**Kwiatkowski Marian**, Călimăneşti, str. Duca 15, poszukuje rodziny i znajomych.

**Kpt. Szlęk Józef** prosi p. Popiela i wszystkich, którym znany był los jego żony i dzieci o wiadomość na adres: Baile Govora, Romania.

**Maria Cepryńska** z Brzeska n. B. poszukiwana. Zgłoszenia do Kuriera pod »Janusz«.

**Francuska Jerzego**, Węgry, proszę o podanie adresu Tadeusz Gostyński. Bulev. Lascar Catargiu 41. Bucureşti, Romania.

Poszukuję **Pacanielaka Jerzego** (»akrepiarza«) wszel. wiadomości o nim Józef Gaydyn, Sarighiol de Deal, jud. Tulcea.

**Gworek Jan** poszukuje Sinjakowskiego Jerzego, Karola Hönigmanna, Tadeusza Dąbkowskiego.

**Mieczysława Kubalewicza** poszukuje siostra Jadwiga, pozostała w Warszawie. Wszelkie wiadomości o wymienionym uprasza się kierować do p. Juliana Rożskiego, Romania, Turnu Severin. str. Calomfirescu 103.

Poszukuję **Kazimierza Strzeboskiego**. Wiadomości kierować: Witold Krzysztofowicz. Carapciu pe Ceremuș, jud. Storojineț.

**Zalęskich: Tadeusza, Ewy, Jana, Aliny** poszukuje Marja Romanowa, Braşov, Hotel »Aro«.

**Trzeciak Andrzej**, Bucureşti, str. Moruzzi 2 ap. 4, poszukuje wiadomości o rodzinie i p. Piaseczewskiej Leoni.

**Alinę z Arciszewskich Sokołowską** i jej matkę **Aleksandrę Arciszewską** poszukuje Stanisław Sokołowski, pracownik P. Z. L. w Mielcu. Wiadomości kierować: Kurier Polski.

**Kladki Józef** z rafiny w Drohobyczu. **Kladki Józef** z Kniażopola, inż. **Karol Kozłowski** z raf. »Karpaty«, **Kozłowski Michał** z Borysławia. **Kozłowski Marian** z Mościc i **Kozłowski Kazimierz** z Drohobycza poszukiwani. Wszelkie wiadomości o wymienionych uprasza się kierować Oficiul Parohial Rom. Kat., Cariea, Romania.

**Dr. Zbigniew Mokeffer**, który ma przebywać w Budapeszcie, jest proszony o podanie swego adresu Juliuszowi Leo. Bucureşti, Alea Regnault 8.

**Dr. Bugayski** poszukuje Kazimierza Grudnewicza. Wiadomości od żony i dzieci. Pisać Paris 7, av. Frédéric Le Play 9, pułk. Piniński.

**Korzeniowski Wiesław**, Kraków, Sąd Okręgowy, poszukuje syna Kazimierza lat 17, ucznia Liceum Podgórskiego.

**Wandy i Edwarda Szyiko**, znajdujących się podobno na Węgrzech, poszukuje Stanisław Sokołowski, pracownik P. Z. L. w Mielcu. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

**Włodzimierz Braniewicz**, notariusz z Porka proszony jest o podanie swego adresu p. Sylwii Vasilescu — Piteşti, str. Rahovei 29.

**Wacława Krupka** błagam o nadesłanie mi wiadomości i adresów moich dzieci, zięciów i wnuków których wzywam tu przyjechać. Wszystkim Domy, dach, pożywienie, spokój i ciepło rodzinne. A potem znajdziemy i pracę. L. Godaczewski, Alger, 10 rue Michelet.

**Iwicki Bogumił** poszukuje znajomych. Buzău, Iorga 18.

## — Ogłoszenia —

[illegible], stare zęby, [illegible], [illegible] »Agentura«, Pasaj »Villacrosse« 5, naprzeciw Prefektury.

POKOJU Z UŻYWALNOŚCIĄ KUCHNI, z meblami lub bez, w pobliżu str. Academiei, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Zgłoszenia do Kuriera pod »W. P.«

PODRĘCZNIK JĘZYKA RUMUŃSKIEGO ZE SŁOWNIKIEM prof. D. Strungaru w cenie 75 lei do nabycia w księgarniach Bukaresztu. Skład główny: Heller Brigitte, Bucureşti, str. N. Golescu 14 ap. 15.

CENY OGŁOSZEŃ. Strona 1 — [illegible]

Redaktor odpow.: Kazimierz Hawrań

[illegible] „LA ROMANE", Bucureşti

---

Rok X

Bucureşti-Bukareszt, Środa 17 stycznia 1940

Nr. 467 (6)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUSKA
Redakcja
i administracja
BUKARESZT
str. Academiei, 3 | Tel. 3.56 33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także:
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## ŹRÓDŁA SIŁY

Podawaliśmy niedawno w Kurierze Polskim głos premiera kanadyjskiego p. Mackenzie Kinga o czynnym udziale Kanady w obecnej wojnie. Mamy teraz do zanotowania podobne oświadczenie premiera Australii p. Menziesa, który w słowach równie stanowczych zobrazował na pewnej uroczystości w Melbourne stanowisko odległego kontynentu australijskiego.

Zastanawiając się nad pytaniem, dlaczego Australia przystąpiła do wojny, odpowiedział — według relacji »The Times« — że być może najprostszym motywem było »rozpoczęcie wojny przez Niemcy oraz zamiar podbijania przez nie jednego narodu po drugim, Czechów, Słowaków, Polaków i kto wie jeszcze kogo w przyszłości«.

Premier australijski oświadczył, że Australia posiada pewien ideał pokoju, oparty na wzajemnym zrozumieniu i porozumieniu wolnych narodów.

»Przywiązanie do tego ideału tłumaczy powody, dla których walczymy, a tym powodem jest zmuszenie Niemiec przy pomocy siły zbrojnej do uznania, że nie może być cywilizacji bez rządów prawa i że jesteśmy zdecydowani raz na zawsze zniszczyć dziki obyczaj, który chce zaprzeczyć tej prawdzie. Bo w końcu wszyscy uznacie, że nie możemy uważać się za bardziej cywilizowanych dlatego, że posiadamy takie ilości samolotów, wozów zmotoryzowanych oraz ciężkiej artylerii. Cywilizacja jest wytworem ducha. Jakiekolwiek byłyby zasoby materialne danego kraju, dopóty nie mógłby on być uznany za państwo prawdziwie cywilizowane, dopóki nie uszanuje małych państw, podobnie jak wielkich, dopóki nie będzie wierny swoim zobowiązaniom międzynarodowym nawet wówczas, gdy stają się one niedogodne, dopóki nie uzna, że brutalna przemoc i terror nie są właściwościami cywilizowanego kraju, ale najstarszej i najbardziej brutalnej epoki«.

»Choć rozrzuceni nad siedmiu morzami świata, chociaż żyjemy w różnych krajach, chociaż rządzimy się samodzielnie, wiodąc nawet między sobą międzynarodowe spory i prowadząc handel między naszymi krajami, jesteśmy ciągle jednym narodem. Kto uderza w jednego, uderza we wszystkich. Co jest żywotne dla każdego przedstawia najwyższy interes dla wszystkich. Ofiary jednego będą ponoszone przez wszystkich aż do chwili, gdy zwycięstwo zostanie osiągnięte«.

Przytoczyliśmy obszerniej oświadczenie premiera australijskiego, by zwrócić uwagę na nastroje jakie panują w poszczególnych krajach Imperium Brytyjskiego. Nie tak dawno pewien rozgłos miała w publicystyce światowej efektowne teorie o »rozkładzie« i to nawet »szybkim« rozkładzie potężnego Imperium. Różni publicyści, wskazując na proces usamodzielniania się brytyjskich dominiów w poprzedniej wojnie, wytykając dalej okres długiej bezradności politycznej Londynu, powołując się na kryzys gospodarczy w Anglii zapewniali opinię o bliskim już schyłku »[illegible]«. Obecna wojna i solidarny w niej udział wszystkich krajów brytyjskich zaprzeczyły tej sensacyjnej teorii, której uległo i której uwierzyło szereg głośnych polityków niemieckich.

Usamodzielnienie się dominiów nie okazało się początkiem rozpadu Imperium, ale raczej powiększenia jego tężyzny. Z niezależnych dominiów, z Kanady, Australii, Afryki Południowej czerpie dziś Wielka Brytania swe soki żywotne. W tych samorządnych krajach powstają ośrodki przemysłu wojennego, stamtąd podąża na plac boju kadry wspaniałej, [illegible], walczącej młodzieży.

Tajemnica potęgi Wielkiej Brytanii polegała zawsze na umiejętności odradzania się i odświeżania swoich kadr. Anglia, przywiązana do tradycji, nie zna skostnienia. W swoim ustroju wewnętrznym umie ona stale zasilać swoją warstwę rządzącą, nawet swoją arystokrację, dopływem wciąż nowych sił i nowej krwi, czego może bodaj nie potrafiliśmy czynić w Polsce, gdzie ciasny system ghett grupowych tamował wszelki świeży wpływ. Obserwuje się jednak, że również ze swego ustroju międzynarodowego, ze swego stosunku do metropolii, dominiów i posiadłości kolonialnych czerpie Anglia odnowienie i siłę, którą chce wykazać w tej wojnie.

# Belgia i Holandia w pogotowiu

## oczekują rozwoju wypadków

**Paryż**, 16/I (Rador). Wobec alarmujących wiadomości, jakie nadeszły w ciągu soboty wieczora do stolicy Belgii armia belgijska w rejonie miasta Liège postawiona została w stan alarmowy.

Żołnierze przebywający na urlopach wezwani zostali do natychmiastowego powrotu do swych oddziałów jeszcze w nocy z soboty na niedzielę. Władze zarekwirowały wszelkie pojazdy.

Wszystkie fabryki w dolinie rzeki Mozeli otrzymały nakaz natychmiastowego ewakuowania wszelkich zapasów.

Dowództwo nad armią przeszło z osoby ministra wojny na naczelnego wodza armii w razie wojny, którym jest król Leopold III.

Ponadto donoszą, że ostatnimi dniami samoloty wywiadowcze niemieckie podejmowały liczne niskie loty ponad terytorium belgijskim.

Podobnie alarmujące wiadomości nadchodzą z Holandii. Żołnierze holenderscy, pozostający na urlopach, w liczbie około 30.000, wezwani zostali do natychmiastowego powrotu do swych oddziałów.

W Hadze odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym powzięto wiele uchwał w związku z obroną kraju.

Władze holenderskie przeprowadziły na terenie całego państwa obławy na podejrzanych cudzoziemców i ujęły szpiegów niemieckich. Jeden z nich był w posiadaniu nadawczej stacji radiowej, na której podawał każdego dnia warunki atmosferyczne.

Belgijskie radio przestało nadawać wiadomości meteorologiczne, podawane zwykle przed dziennikiem porannym.

**Londyn**, 16/I (Rador). Cała prasa angielska zajmuje się obszernie alarmującymi wiadomościami, nadchodzącymi z Belgii i Holandii.

»Daily Mail« donosi, że Niemcy zgromadziły znaczne siły na pograniczu tych państw wobec czego również naczelne dowództwo armii angielskiej we Francji odwołało wszystkie urlopy.

To samo pismo donosi jednak, że alarmujące wiadomości wojenne rozpuszcza propaganda niemiecka aby sprowokować wojska francuskie do wkroczenia do Belgii, co podsunęłoby Niemcom do rozszerzenia frontu również na północną Francję, która nie posiada linii Maginota, lecz umocnienia, wykonane dopiero w ostatnich czasach, mniej solidne.

»Times« pisze, że atak niemiecki na Holandię i Belgię stanowiłby najbardziej ryzykowną awanturę w historii i konsekwencje. Niemcy bardzo wiele zaryzykują w ludziach, jak i w materiale wojennym. Wynik zaś ostateczny musiałby być korzystny dla aliantów, ponieważ w tym wypadku Stany Zjednoczone napewno przystąpiłyby do wojny przeciw Niemcom.

»New York Herald« dodaje do tych wywodów, że napad niemiecki na Holandię postawiłby cały świat przeciw Niemcom.

To też »Daily Express« sądzi, że groźby niemieckie i koncentracja wojsk na pograniczu Belgii i Holandii stanowią raczej jeden z etapów wojny nerwów, którą Hitler tak chętnie stosuje wobec swych przeciwników.

## I DANIA ZAGROŻONA?

**Paryż**, 16/I (Rador). Agencja Havasa donosi, że od pewnego czasu prasa niemiecka podjęła gwałtowne ataki przeciw małym państwom neutralnym, żądając od nich opuszczenia Ligi Narodów i przekonując je o współpracy z mocarstwami zachodniemi.

Groźbami prasy niemieckiej poczuła się dotknięta również Dania. Prasa duńska podkreśla z naciskiem, że Dania gotowa jest bronić swej neutralności i integralności swego terytorium wszystkimi środkami.

## Gen. Józef Haller przybył do Ameryki

**Paryż**, 15/I. Minister gen. Józef Haller przybył do Nowego Jorku.

W rozmowie z dziennikarzami gen. Haller oświadczył, że złożył wizytę prezydentowi Stanów Zjednoczonych Rooseveltowi, oraz sekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych Hullowi.

## Jak powstają argumenty

Prasa niemiecka doniosła, że przed kilku dniami trybunał specjalny w Królewcu skazał na karę śmierci [illegible]letniego Heinricha Michałowskiego (Niemca) za dokonanie szeregu nadużyć i oszustw.

Jak się okazuje Michałowski, którego przeszłość kryminalna jest bardzo bogata, ma bowiem za sobą 26 wyroków skazujących, skorzystał z sytuacji, jaka powstała po wybuchu wojny, jeździł bowiem po miastach Prus Wschodnich, wyłudzając pomoc pieniężną pod pretekstem, że był jako Niemiec prześladowany przez Polaków i za udział w akcji niemieckiej na terenie Polski był nawet rzekomo więziony przez Polaków, majątek zaś jego został zagrabiony. Obecnie sam został stracony. Ilu jednak ludzi dawało mu wiarę?

## Nowy rząd japoński

**Tokio**, 16/I (Rador). Zapowiadana od dłuższego czasu dymisja gabinetu generała Abe stała się faktem dokonanym. Nowy rząd utworzony został przez admirała Jonai. Ministrem spraw zagranicznych został b. poseł japoński w Belgii Arita. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że polityka zagraniczna Japonii nie ulegnie zmianie.

# Anglia zapowiada odwet

## Samoloty brytyjskie nad Berlinem, Wiedniem i Pragą

**Londyn**, 16/I (Rador). Urzędowo donoszą, że eskadry samolotów angielskich poleciały w nocy z piątku na sobotę głęboki lot nad terytorium Rzeszy, przyczem przeleciały nad ważniejszymi ośrodkami niemieckimi, jak Berlin, Potsdam, Monachium itd. Ostatnio samoloty angielskie znalazły się nad Wiedniem, gdzie zrzuciły ulotki, potem poleciały nad Pragę w tym samym celu. Nad ranem wszystkie samoloty wróciły na terytorium Francji, skąd wyleciały, przebywszy trasę 1600 km.

Następnej nocy podobnego lotu dokonały samoloty francuskie, badając dolinę Renu i Dunaju.

Niemcy zaprzeczają tej wiadomości, ale dowództwo lotnictwa angielskiego podaje dokładne szczegóły z tego, co obserwatorzy angielscy widzieli podczas swego lotu.

W związku z tym londyński »Sunday Chronicle« podaje, że lot angielski ponad Niemcami był zarówno wywiadem, potrzebnym do przeprowadzenia ustalonego już przez dowództwo lotnictwa angielskiego planu.

Premier Chamberlain zapowiedział w początkach wojny, że Anglicy będą oszczędzali kobiety i dzieci, o ile Niemcy zastosują się również do tych metod walki. Tymczasem lotnictwo niemieckie obrzucało już od kilku tygodni wybrzeża Anglii bombami, na czym cierpi ludność cywilna. Lotnictwo angielskie przystąpi wobec tego wkrótce do akcji odwetowej, której przygotowaniem był ostatni lot wywiadowczy.

**Londyn**, 16/I (Rador). Dzienniki angielskie, podkreślając doniosłość rajdu samolotów angielskich nad Wiedniem i Pragą, żądają, aby eskadry angielskie poleciały również lot nad Warszawę, co wywrze również potężne wrażenie.

## Dwojakie plany Berlina

### „Ofenzywa pokoju" czy „6 warunków"?

Przed kilku dniami dziennik paryski »Petit Parisien« podał sensacyjną wiadomość o planach zamaskowania przez Niemcy celów narodowego socjalizmu i podjęcia na wiosnę nowej ofensywy pokojowej.

Plan ten polegałby na tym, że Hitler zatrzymałby godność prezydenta Rzeszy, zaś kanclerzem zostałby Goering, przeciwnik Sowietów. Ponadto wszyscy radykali w łonie obecnego rządu posunięci byliby w cień. Należą do nich ministrowie Goebbels, Ley i szef Gestapo Himmler. Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymałby obecny ambasador Rzeszy w Rzymie von Mackensen, a ministerstwo gospodarki dr. Schacht.

Program nowego rządu zostałby pozbawiony cech imperialistycznych i zawierałby ponadto odbudowę Polski i Czech o zmniejszonym obszarze na podstawie jakiegoś arbitrażu neutralnego.

Ostatnio agencja Rador donosi z Londynu, że tamtejszy »Sunday Chronicle« podał rzekome warunki niemieckiego pokoju zwycięskiego. Warunki te podane już zostały jakoby do wiadomości Szwajcarii i wkrótce mają być ogłoszone. Zawierają one 6 punktów:

1) Francja i Anglia tracą wszelkie swe posiadłości afrykańskie na rzecz Niemiec.

2) Francja zwraca Niemcom Alzację i Lotaryngię.

3) Oba mocarstwa sprzymierzone płacą Niemcom odszkodowanie wojenne w złocie, a ponadto pokrywają niemieckie długi wojenne, które wyniosą 4 miliardy funtów szterlingów.

4) Anglia wraz z dominiami i Indiami zawierają z Niemcami traktat handlowy z klauzulą największego uprzywilejowania.

5) Oba mocarstwa sprzymierzone zostają zmuszone do udzielenia Niemcom takich koncesyj finansowych i gospodarczych, które utrwaliłyby hegemonię polityczną i gospodarczą Niemiec. Wreszcie

6) Francja byłaby zmuszona do zawarcia z Rzeszą traktatu [illegible] na lat 25.

Tak miałyby wyglądać warunki zwycięskiego pokoju niemieckiego.

W związku z tym doniesieniem agencja niemiecka D. N. B. ogłosiła komunikat, zaprzeczający, jakoby Niemcy miały wystąpić z powyższymi warunkami pokoju.

**FRAGMENTY »QUO VADIS«**

W 4 i 5-ym numerach »Biblio[illegible]« w czytelnikach — to najciekawsza lektura. — [illegible]

## 20 dywizji sowieckich rusza na Finlandię

**Helsinki**, 16/I (Rador). Według zeznań wziętych do niewoli jeńców sowieckich, dowództwo sowieckie sprowadza na odcinek frontu na północ od jeziora Ładoga 20 nowych dywizyj, które za wszelką cenę mają [illegible] linii Mannerheima.

Jednocześnie dziennik włoski »Stampa« podaje, że taktyka marszałka Mannerheima polega na otaczaniu oddziałów sowieckich od strony [illegible] i na przyciskaniu ich w ten sposób do klęski. Tak została ostatnio zniszczona 44 dywizja sowiecka.

Narciarskie oddziały fińskie wysadziły w powietrze na tyłach [illegible] linię kolejową, która zaopatrywała dywizję. Gdy dywizja została już doszczętnie wyniszczona, została niespodziewanie zaatakowana przez wojska fińskie.

**Helsinki**, 16/I (Rador). Od kilku dni korzystając z pięknej pogody, samoloty sowieckie podejmują liczne masowe loty nad terytorium Finlandii, obrzucając bombami miasta i wsie fińskie, nie mające żadnego znaczenia wojskowego. Stwierdzono, że dziennie nalatywało nad Finlandię po 200 samolotów, zaś niektóre miasta bombardowane były przez 100 samolotów jednocześnie.

Liczba ofiar nie jest jeszcze znana. Finowie zestrzelili kilka samolotów.

### Winowajcy?

Korespondent agencji Havasa, który zwiedzał pobojowiska sowieckie, oświadcza, że nie widział w życiu nic podobnie okropnego. Na śniegu długości 7 km leżą trupy żołnierzy, pochodzących ze wszystkich szczepów azjatyckich. Masy trupów leżą jeszcze w okopach urządzonych tak nieumiejętnie, że każdy celny pocisk artylerii fińskiej pociągał za sobą śmierć całej załogi schronu.

## SOWIETY PROTESTUJA

**Paryż**, 16/I (Havas). Radio sowieckie podało w nocy oficjalny komunikat sowieckiej agencji TASS, że przedstawiciele dyplomatyczni Sowietów w Szwecji i Norwegii otrzymali od rządu sowieckiego polecenie złożenia w odnośnych rządach protestu przeciw ułatwianiu przez te państwa pomocy Finlandii. Rząd sowiecki zwraca uwagę rządom Szwecji i Norwegii, że stanowisko ich w konflikcie sowiecko-fińskim nie tylko sprzeczne jest z zasadą neutralności, ale może sprowokować komplikacje w stosunkach Sowietów z tymi państwami.

Rządy Szwecji i Norwegii udzieliły przedstawicielom dyplomatycznym Sowietów odpowiedzi, które uznane zostały za niewystarczające, gdyż [illegible]. Rząd sowiecki podkreślił, że Szwecja i Norwegia nie przeciwstawiają się [illegible] akcji [illegible], dążących do wciągnięcia państw skandynawskich w wojnę przeciw Unii Sowieckiej.

# Pod wspólną komendą gospodarczą ku nowej Europie

Dnia 4 grudnia 1939 dwa największe imperia świata, t. j. Wielka Brytania i Francja, zawarły układ monetarny i finansowy, znany pod nazwą Simon-Reynaud, a pomimo znacznego upływu czasu od daty tego układu dyskusja na temat jego znaczenia i doniosłości nie ustaje.

Wręcz przeciwnie. Możnaby powiedzieć, że układ ten z każdym dniem świeci silniejszym blaskiem, z każdym dniem wydaje się większy i potężniejszy.

Kilka dni temu mówił o nim prem. Chamberlain na meetingu w Mansion House, twierdząc, że układ ten może ulec rozszerzeniu i pogłębieniu, że może być zaczątkiem dla stworzenia wielostronnego [illegible] narodów europejskich.

Jak wiadomo, układ z 4 grudnia ustala stałą relację pomiędzy funtem szt. a frankiem, przyczem każda z tych walut może swobodnie obiegać na terytorium imperjum brytyjskiego i francuskiego. Równocześnie ustalony został stały klucz dla finansowania wspólnych wydatków wojennych o pewnym charakterze, np. finansowania kosztów utrzymania armii polskiej, które wynosić mają około 2½ miljarda franków fr., pomocy dla Finlandji itd. Klucz ten wyraża się stosunkiem 3:2 (Anglja:Francja).

Układ ten obowiązywać ma przez cały czas wojny i 6 miesięcy po skończeniu wojny. Ale dopiero onegdaj Chamberlain wyraził nadzieję, że układ ten będzie przetrwał i po wojnie i okaże się [illegible].

A więc jest to — możnaby powiedzieć — ustanowienie wspólnej komendy finansowej, podporządkowanie [illegible] zasobów obydwu imperjów wspólnemu celowi, t. j. zwycięstwa.

Ale nie dość na tem. Jest to w istocie stworzenie unji monetarnej dwu największych imperjów świata. Frank staje się niejako formą szterlinga, a funt wielokrotnością franka. Stała relacja obydwu prowadzonych walut europejskich stwarza w miejsce bloku szterlingowego blok szterlingowo-frankowy, a będzie to blok obejmujący teren wynoszący około 600 miljonów ludzi.

Stwarza to silny ośrodek monetarny, który będzie promieniował na inne waluty. Będzie on wywierać silny wpływ atrakcyjny na inne waluty i może być zaczątkiem przyszłej światowej unji monetarnej. Gdy [illegible] ścisłą współpracę walutową Anglji ze Stanami Zjednoczonymi [illegible] do przekonania, że w przygotowaniu znajduje się unja monetarna na miarę już nie europejską ale światową tym więcej, że obydwa imperja obejmują wielkie tereny nietylko europejskie, ale i zamorskie.

Układ Simon-Reynaud stwarza wielki teren wolnej wymiany dewizowej. Na całym terenie waluty szterlingowej Francja także mogła płacić funtami, a wzajemnie Anglja będzie mogła płacić frankami na terenie waluty frankowej. W momencie, gdy świat zamknięty został bez reszty drutami kolczastymi ograniczeń dewizowych — następuje ważny krok w kierunku przejścia do gospodarki wielkoprzestrzennej o wolnej wymianie.

Układ przewiduje wspólną politykę zapasami złota i wspólną politykę kredytową na rynkach zagranicznych, wreszcie wzajemne ułatwienia obrotów handlowych.

A więc stworzony został ważny krok na drodze gospodarczego scalkowania świata.

Ta unja monetarna nie może ograniczyć się tylko do wspólnoty waluty. Jeśli się ma utrzymać, musi ona z biegiem czasu objąć cały szereg dziedzin. Wspólna waluta prowadzi do wielkich i głębokich wzajemnych dostosowań. Wspólna waluta niemożliwa jest bez wyrównania polityki kredytowej, nietylko zagranicznej, ale i wewnętrznej. Pieniądz i kredyt — to w wielkiej ściśle ze sobą związane.

Wspólna waluta wymaga również wyrównania poziomu cen, a co za tym idzie i w dalszej mierze poziomu płac. Jeśli funt ma być zrównany z frankiem na rynkach pieniężnych — musi on być zrównany z nim i na rynkach towarowych. Obydwie waluty muszą więc mieć wyrównaną siłę nabywczą. A to wymaga dalszego wzajemnego dostosowania i produkcji i wymiany.

A więc układ Simon-Reynaud stwarza nietylko wspólnotę monetarną, ale w dalszej mierze i wspólnotę gospodarczą. Jest to punkt wyjścia dla wielkiego procesu przemian i dostosowań, którego treścią będzie stworzenie wielkoprzestrzennej gospodarki liberalnej, jako ośrodka krystalizowania przyszłej Paneuropy gospodarczej. Już dziś mówi się o rokowaniach na temat unji celnej francusko-angielskiej.

Umowa monetarna z 4 grudnia jest dowodem, że duch kramarski i drobnomieszczański w obydwu wielkich demokracjach zanika. Umowę tę robili ludzie, mający nietylko wielką fantazję twórczą, ale mający przed oczyma i wizję przyszłości.

Układ taki w czasie pokoju byłby niemożliwy do pomyślenia. Ileż to przeszkód i trudności [illegible] zjawiłoby się w rokowaniach? Ile to egoizmów i małoduszności stanęłoby tu na poprzek!

Ale wojna — to wielki rewolucjonista, to wielki także nauczyciel. Wojna burzy, niszczy i [illegible]. A skoro jest już coś zburzone i spalone, to nie ma już co naprawiać i [illegible] trzeba wówczas budować od podstaw na nowo.

I wojna ta doprowadzi zapewne do tego, że powstanie nowy gmach Europy, bardziej [illegible] promienny, nowoczesny, wyposażony w więcej światła i powietrza.

W to wierzą wszyscy, którzy walczą o nowy, lepszy porządek w Europie, oparty na zasadach sprawiedliwości społecznej.

## NA SZALACH WOJNY

# POLA MINOWE

Emocja wzbudzona niedawno przez pojawienie się nowego narzędzia walki — min magnetycznych, rzucanych w znacznych stosunkowo ilościach na wodach angielskich przez samoloty niemieckie*) ustąpiła już miejsca pewnemu uspokojeniu.

Znaleziono środki zaradcze: miny te wyławia się łatwo. Nowy ten środek mógł więc istotnie zaskoczyć, zaniepokoić początkowo ale nie spowodował jednak poważniejszych strat. Nie spełnił swej roli, jako zaczepny środek walki. Jest to zresztą typowy środek obronny — i jako taki był i będzie stosowany nadal.

Jeśli chodzi zaś o Anglję to zastosowanie tego właśnie środka obrony, t. j. pól minowych ma być użyte obecnie w tak znacznych rozmiarach, że warto zagadnieniu temu poświęcić nieco uwagi.

Tak więc wschodnie wybrzeże Anglii, najbardziej narażone na najazdy morskie i powietrzne będzie już w niedługim czasie zabezpieczone przez olbrzymią barierę pól minowych o szerokości od trzydziestu do czterdziestu mil morskich (ok. 75 km) ciągnących się od północnych wybrzeży Szkocji aż do ujścia Tamizy.

Gdy prace te będą ukończone (potrzeba na to czasu kilku tygodni) niebezpieczeństwo żeglugi statków angielskich czy neutralnych spadnie do minimum. Statki te, przybijające do brzegu, względnie wychodzące na pełne morze przechodzić będą tylko w miejscowościach ściśle określonych, łatwych do obrony dzięki znacznej i umiejętnej koncentracji w miejscach tych okrętów patrolujących, łodzi podwodnych i samolotów.

Należy tu pamiętać, że Morze Północne, omywające wschodnie wybrzeże Anglii jest «terenem» specjalnie nadającym się do stawiania min. Posiada ono dno piaszczyste, jak i morze Bałtyckie, również dzięki temu nadające się do łatwego umocowywania min. Właściwości tego rodzaju nie posiada np. Morze Śródziemne o znacznych głębokościach i o dnie skalistym.

To wielkie pole minowe kompletujące dzieło obrony wybrzeży angielskich będzie oczywiście ściśle określone i podane do wiadomości publicznej zgodnie z wymaganiami prawa międzynarodowego, t. j. zw. konwencji Haskiej z r. 1907, gdzie powiedziano iż strona walcząca, stawiająca miny systematyczne wzdłuż wybrzeży winna o tym powiadomić stronę przeciwną.

Wspomnieliśmy na wstępie o wyławianiu ustawionych min. Robi się to przez okręty specjalnie do tego używane, t. zw. «trawlers», czyli poławiacze min. Oczyścić jednak pole minowe szerokości kilkudziesięciu km ciągnące się na przestrzeni długości conajmniej tysiąca km jest rzeczą praktycznie niemożliwą dla strony przeciwnej.

Całości pól minowych strzec będzie przecież silna flota wojenna, a przedewszystkiem silne i liczne [illegible]. One też czuwać będą, by wróg nie przenikał przez punkty zarezerwowane, jako przejścia dla statków własnych bądź neutralnych.

---

*) Miny takie zrzucane przez samoloty w czasie widnych, pogodnych nocy, składają się z pływaka, z miny właściwej (t. j. ładunku materiału wybuchowego), działającej samoczynnie przez zetknięcie się z okrętem, a pogrążonej w określonej głębokości i umocowanej na kotwicze zaczepionej o dno morza.

# Prymas polski ks. August Hlond przepowiada niedaleką swobodę

W Rzymie wyszło drukiem przemówienie wigilijne Ks. Kardynała Augusta Hlonda. Zarówno głęboka ocena rzeczywistości jak i proroczy rzut oka w przyszłość czynią z tego przemówienia dokument historyczny.

«Czytamy w nim:

«Gdyby mówić biblijnym językiem liturgji Bożego Narodzenia, nazwalibyśmy tegoroczną wilję wilją [illegible] Heroda [illegible]; wilją narodu, któremu nie było miejsca w gospodzie; wilją tych, którzy [illegible] uciekli do Egiptu; wilja wśród [illegible] obozie jeńców, gdzie był płacz i krzyk wielki; wilja Polski [illegible] synów swoich i nie chcącej się pocieszyć, bo ich nie ma». Wilja to na pobojowiskach, wśród grobów i gruzów, wilja w [illegible], w więzieniach, na wygnaniu, u [illegible] narodów, u sprzymierzeńców; wilja wydziedziczonych, wilja rodzin bez [illegible] domowego, w głodzie i [illegible], wilja bez kościoła, bez pasterki i kolędy; wilja bez wigilijnego stołu, wilja bez wigilijnego opłatka, bez choinki, bez darów.

Dla ludzi dobrej woli, którym zapowiedź niebieska pokój zwiastuje, dla tych, którzy nie chcą świata burzyć, lecz szczęście ludzkości budować, jasna jest nauka dzisiejszej chwili. Jasna jest zasadnicza prognoza jutra. Jasna jest nieuchronna alternatywa: dalej [illegible] albo chrześcijaństwo, albo barbarzyństwo.

NIE MYLIMY SIĘ, GDY TU PRZY SIENNYM TRONIE ZBAWICIELOWYM I RELIGIJNE I NARODOWE PRZECZUCIA PRZEPOWIADAJĄ NAM NIEDALEKĄ SWOBODĘ.

Święcimy nowy rok, by nas do wolności lepszych [illegible] przy jej utracie.

Dzisiaj na dnie polskiej duszy jest jedno wielkie pragnienie, jedna wspólna tęsknota, jedna [illegible], jedna [illegible] modlitwa, jedno najgorętsze i powszechne polskie życzenie: wskrzeszenie Państwa, wskrzeszenie Ojczyzny. Złóżmy je u stóp bożego Dzieciątka jako hołd, jako [illegible] modlitwę, by [illegible] następna wilja [illegible] była w atmosferze swobody na świętej ziemi ojców, pod znakiem [illegible] Orła Białego!

W tej myśli życzę Dostojnemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej i Jej Rządowi łaski Ducha świętego, poparcia narodu i powodzenia w doniosłych pracach przygotowujących odbudowę Państwa. W tym duchu życzę bohaterskiej Armji, by Pan zastępów dał jej zwycięstwo w niedługim czasie [illegible] Narodowi, który z wielkiego kielicha goryczy pije łzy apokaliptycznego ucisku, życzę, by wśród [illegible] prześladowania, [illegible] moralnych katuszy i bezprzykładnych gwałtów wytrwał aż do niedalekiego dnia sprawiedliwości. [illegible] w nowym roku [illegible] tęsknoty za wolnością i domem, za czynem i zasługą.

Życzę wychodźstwu, by z bohaterskiej postawy Narodu czerpało poświęcenie i ducha i by niedługo uczestniczyło w historycznym tryumfie nowego zmartwychwstania Rzeczypospolitej.

# Karabiny po 1 dolarze

## z Ameryki do Finlandji

**Waszyngton, 16.1 (Rador).** Senator Brown postawił wniosek o udzielenie Finlandji pożyczki długoterminowej w wysokości 60 miljonów dolarów na zakup materjału wojennego. Jednocześnie polski poseł do kongresu amerykańskiego Jan Dingel wniósł projekt zaopatrzenia Finlandji przez Stany Zjednoczone 10.000 karabinów automatycznych, w jakie zaopatrzona została ostatnio armja amerykańska. Poseł Dingel proponuje, aby Finlandja płaciła za taki karabin więcej, jak dolara.

# Ostatni tydzień przed wojną

## na podstawie francuskiej Żółtej Księgi

Rząd francuski wydał tak zwaną «Żółtą Księgę», czyli zbiór dokumentów, ilustrujących powody wybuchu wojny europejskiej.

Lektura to fascynująca, albowiem większość dokumentów dotyczy spraw polskich i stosunków polsko-niemieckich w oświetleniu raportów [illegible] ambasadorów Francji w Warszawie i Berlinie. Dramatyczne dni, poprzedzające wojnę, doczekają się znakomitego oświetlenia.

Postaramy się odtworzyć kolejność wypadków na podstawie tych urzędowych danych.

**24 SIERPNIA**

Ambasador Francji w Berlinie Coulondre referuje o swej rozmowie z ambasadorem Anglji w Niemczech, sirem Nevillem Hendersonem, który mu mówił o wizycie swej u kanclerza Hitlera:

«Sir Neville Henderson starał się z całym wysiłkiem przekonać kanclerza Hitlera, że Anglja będzie się biła przy boku Polski. Ambasador jest przekonany, że mu się to udało. Ze swej strony kanclerz mówił prawie wyłącznie o traktowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Zarzucał on Anglji odpowiedzialność za wybuch ewentualnej wojny i, przypominając, że w kwietniu [illegible] Polsce rozsądne propozycje, zauważył, że gwarancja angielska zachęciła Polskę do prześladowania mniejszości niemieckiej i do utrzymania przez rząd warszawski stanowiska nieustępliwego. Według kanclerza miara się przebrała i jeżeli, według ścisłych słów sira Nevile'a Hendersona, nastąpi jeszcze jedno zajście wymierzone przeciwko Niemcom w Polsce, kanclerz «zdziała».

W czasie drugiej swej rozmowy z kanclerzem sir Henderson dochodzi do wniosku, że jedynie «natychmiastowe nawiązanie bezpośredniego kontaktu między Warszawą i Berlinem» mogłoby zdołać lub uchronić katastrofę. Zaleca on swemu rządowi, by ten doradził p. Beckowi nawiązanie «bez zwłoki kontaktu z kanclerzem».

24 sierpnia w godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych Francji p. Bonnet donosi p. Cambon, chargé d'affaires Francji w Londynie, że ministerstwo [illegible] interwencja nastąpi ze strony rządu francuskiego wobec rządu polskiego, by ten powstrzymał się od zbrojnego reagowania w wypadku, gdyby senat wolnego miasta Gdańska uchwalił przyłączenie Gdańska do Rzeszy. Chodzi istotnie o to, by Polska nie zajęła pozycji napastnika, co mogłoby uniemożliwić działanie niektórych naszych układów i co ponadto postawiłoby armję polską w Gdańsku w sytuacji bardzo niebezpiecznej».

Ambasador Noël referuje o swej rozmowie z p. Beckiem, przeprowadzonej o godz. 18:

«P. Beck oświadczył mi dziś, że rząd polski postanowił wczoraj wieczorem, wobec uwagi zarządzeń wojskowych, przedsięwziętych przez Niemcy przeciw Polsce, powziąć szereg dodatkowych zarządzeń, dyktowanych przez przezorność. Zarządzenia te są wykonywane. Są one znacznie poważniejsze od dotychczasowych i mają doprowadzić do pełnej mobilizacji znacznej części armii».

«O godz. 18.20 na [illegible] p. Becka ambasador Polski w Berlinie zażądał rozmowy z podsekretarzem stanu Rzeszy. Ma on mu przypomnieć, że p. Weizsaecker [illegible] prowokującej rząd warszawski [illegible] wyrażał gotowość rozmawiania w warunkach normalnych i tej swojej postawy nie zmienił».

Tego samego dnia p. Cambon donosi z Londynu rządowi francuskiemu o [illegible] kanclerza Hitlera na list p. Chamberlaina. List zawiera 9 punktów.

Na wstępie odpowiedź zapewnia, że kanclerz Rzeszy zawsze starał się o przyjaźń Anglji, lecz Anglja musi zrozumieć, że Niemcy posiadają pewne «interesy» historyczne i gospodarcze, od których nie mogą odstąpić. Wśród tych spraw znajduje się niemieckie miasto Gdańsk i łączne zagadnienie korytarza.

Następna odpowiedź niemiecka stawia rządowi brytyjskiemu zarzut, że przez udzielenie «bezwarunkowej gwarancji» Polsce, zachęcił Warszawę do «terroryzowania» mniejszości niemieckiej, «gwałcenia» różnych zobowiązań, przesyłania Gdańskowi «ultimatum» itd. Niemcy tego dłużej tolerować nie mogą.

«Kanclerz Hitler — czytamy dalej — przyjął do wiadomości fakt, że rząd brytyjski wesprze Polskę w razie interwencji Rzeszy. Lecz to nie zmieni determinacji Niemiec zabezpieczenia swoich interesów, o których wyżej mowa. P. Hitler podziela pogląd brytyjskiego premiera o możliwości dłuższej wojny, lecz jest on raczej gotów znosić wszystkie doświadczenia, niż poświęcić interesy narodowe lub honor Niemiec».

List zapewnia dalej, że w razie ogłoszenia mobilizacji w Anglji i Francji Niemcy przeciwstawią wobec tych państw zarządzenia czysto [illegible]. Żadna poprawa stosunków między Anglją i Niemcami nie będzie możliwa, dopóki Anglja nie uzna punktu widzenia Niemiec.

Również w dniu 24 sierpnia o godz. 18 min. 40 minister spraw zagr. Francji Bonnet przesłał ambasadorowi Noël następujące instrukcje, celem zakomunikowania ich p. Beckowi:

«Będę panu zobowiązany za szybkie zobaczenie się z p. Beckiem, celem wskazania mu, że wobec nowych okoliczności, wynikających z podpisania paktu niemiecko-sowieckiego, rząd francuski więcej niż kiedykolwiek pragnąłby, by Polska uniknęła ewentualnej roli rzekomego napastnika, do czego chciałyby ją doprowadzić manewry niemieckie i co oznaczałoby [illegible] gry Rzeszy niemieckiej. Nieprzemyślane następstwa, jakie wynikłyby z takiej sytuacji, byłyby bardzo poważne zarówno dla Polski, jak i dla państw z nią sprzymierzonych ze względu na konsekwencje, jakie mogłyby one wywrzeć na wzajemne solidarności, obecne lub przyszłe, jakie łączą te państwa z innymi mocarstwami.

«Rząd francuski, działając w tym duchu, zaleca usilnie rządowi polskiemu powstrzymania się od jakichkolwiek reakcji wojskowej na wypadek ogłoszenia przez senat Gdańska przyłączenia wolnego miasta do Rzeszy. W razie ewentualnej decyzji tego rodzaju, Polska winna odpowiedzieć w podobny sposób, zalecając wszelkie zastrzeżenia i właściwe pomoce prawne na drodze dyplomatycznej.

«Rząd polski tym lepiej zrozumie wartość tych rad, gdyż stosują się one z [illegible] wytycznymi w dniu 19 lipca generałowi Ironside przez marszałka Śmigłego-Rydza. Z naszej strony jesteśmy tymbardziej uprawnieni do stanowczego wyrażenia tego zalecenia, gdyż odpowiada ono poglądom marszałka głównego. Uważa on mianowicie, że z punktu widzenia strategicznego armja polska, zaangażowana na terytorium wolnego miasta, znalazłaby się w sytuacji bardzo delikatnej.

«Zechce Pan wyraźnie podkreślić p. Beckowi, że w naszym przekonaniu chodzi tu tylko o względy taktyczne, których zastosowanie ma na celu zabezpieczenie całości systemu gwarancyj i wzajemnej pomocy. Nie może to natomiast ograniczyć swobody oceny przez rząd polski charakteru akcji wojskowej niemieckiej, ani wartości postawy Francji wobec Polski, tak jak ją określają zobowiązania, których nie potrzebujemy przypominać».

Tego samego dnia nastąpiła szereg nowych zajść w Gdańsku, m. in. ogłoszenie p. Forstera zwierzchnikiem Gdańska. Ambasador Noël raz jeszcze w ciągu wieczoru zwrócił uwagę p. Beckowi na konieczność zachowania zimnej krwi i unikania zajść z Niemcami. P. Beck wyraził pełną zgodę z poglądami p. Noëla.

W dniu 24 sierpnia prezydent Roosevelt wystąpił z inicjatywą pokojową wobec prezydenta Mościckiego i kanclerza Hitlera.

W nocy z dnia 24 na 25 sierpnia ambasador Coulondre donosi z Berlina rządowi francuskiemu o charakterze układu sowiecko-niemieckiego. Według tych doniesień układ przewidywał podział nie tylko Polski, ale i wpływów sowiecko-niemieckich nad Bałtykiem, przekazanie Wilna Litwie itd. Według doniesień ambasadora Coulondre, na skutek zawarcia tego układu [illegible] kapitulacji Polski, wiele przy tym [illegible] uniknięcia roli napastnika.

---

# POLSKA MĘCZEŃSKA

## Z WARSZAWY

Dom na rogu Trębackiej i Krakowskiego przedmieścia padł ofiarą bomby [illegible].

**ZMIANY W BELWEDERZE**

«The Times» donosi, że władze niemieckie przeprowadzają szereg zmian w pałacu belwederskim.

Kaplicę, gdzie odbywały się nabożeństwa za duszę Józefa Piłsudskiego, zamieniono na salę muzyczną i ustawiono fortepian. Pamiątki historyczne z pałacu usunięto. Usunięto również łóżko, na którym zmarł Marszałek.

«The Times» zestawia te fakty z hołdami, składanymi czegoś pamięci Marszałka w Niemczech, z wystawieniem niemieckiej warty honorowej przy zwłokach Józefa Piłsudskiego itd.

**WYROKI ŚMIERCI**

Niemiecki sąd doraźny w Warszawie skazał na śmierć sześciu Polaków w wieku lat 19—23 oskarżonych o zabicie w wrześniu dwóch Niemców. Prasa niemiecka, podając ten fakt, nie wymienia nazwisk straconych.

**ADWOKACI**

W Warszawie nakazano przeprowadzenie do dnia 17 stycznia rejestracji wszystkich adwokatów, których ogólna liczba [illegible] obniżona ma być tylko na 300. W ten sposób tysiące adwokatów warszawskich zostanie pozbawionych możności pracy. Szereg wybitnych adwokatów warszawskich więzionych jest od przeszło dwóch miesięcy, m. in. przebywa w więzieniu od dłuższego już czasu dziekan Rady Adwokackiej w Warszawie Leon Nowodworski.

**ULICA SIENNA**

Niemieckie władze okupacyjne zarządziły zamknięcie ulicy Siennej w Warszawie na przestrzeni pomiędzy ulicami Sosnową a Wielką, na skutek niebezpieczeństwa zagrażającego przechodniom z powodu znacznej ilości walących się domów.

**OTWARCIE SZKÓŁ NIEMIECKICH**

W Warszawie otworzono 17 szkół niemieckich, przewidziane jest założenie dalszych 25 szkół niemieckich.

Warszawa ma być otoczona pierścieniem kolonistów niemieckich, sprowadzonych na rolę.

W powiecie łowickim powstało 6 szkół niemieckich, w powiecie grójeckim rozpoczęto naukę w 3 szkołach niemieckich, poza tym przewidziane jest utworzenie niemieckich szkół powszechnych w 12 miejscowościach tego powiatu.

W powiecie skierniewickim przewidziane jest otwarcie 6 szkół. Dwie już są czynne.

W obwodzie [illegible] utworzono jedną szkołę niemiecką. Również w Żyrardowie otwarto 7-klasową niemiecką szkołę powszechną.

**OBÓZ JEŃCÓW W BŁONIACH**

W Błoniach, pod Warszawą, urządzono — jak donosiliśmy — prowizoryczny obóz jeńców polskich. Z tego obozu wysyłano grupy jeńców do poszczególnych miejsc przeznaczenia w Niemczech. Warunki życia w obozie były niezmiernie ciężkie. Jeńcy byli rozmieszczeni w stodołach, w spichrzach itd. W jednym spichlerzu znajdowało się np. 170 jeńców w tym 40 oficerów, 70 podchorążych, resztę stanowili podoficerowie.

Według prasy niemieckiej w jednym z obozów koncentracyjnych na Pomorzu przebywa w barakach [illegible] polskich jeńców z Warszawy. Warunki pobytu są bardzo ciężkie. Obóz otoczony jest murem wysokości 3 i pół metra.

## Z POZNANIA

W całej Polsce zachodniej usunięte są wszystkie pomniki. Nawet kapliczki i krzyże przydrożne zostały rozebrane.

W Poznaniu zniknął pomnik Serca Jezusowego, oraz pomniki Wilsona, Kościuszki i Mickiewicza, który przetrwał przecież czasy rządów pruskich z okresu przed r. 1918. W Gnieźnie nie istnieje już pomnik Chrobrego, w Łodzi usunięto pomnik Kościuszki.

Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu zostało oficjalnie nazwane przez władze «Muzeum cesarza Fryderyka». W niedługim czasie ma być ono otwarte po usunięciu zeń różnych dzieł sztuki polskiej.

Pamiątkowy kościół dominikański, katedrę i farę zamknięto. Pomnik Wdzięczności i inne pomniki rozebrano. Ulicom nadano nazwy niemieckie. W urzędach i tramwajach obowiązuje język niemiecki.

**LOS UNIWERSYTETU**

Wszyscy Niemcy, którzy studiowali na polskich uczelniach, otrzymali wskazówkę zapisania się na uniwersytet w Poznaniu.

**WYSIEDLANIE**

Wysiedlenie Polaków z obszaru Poznańskiego i Pomorza ma zakończyć się w marcu. Do kin i kawiarń chodzą tylko Niemcy.

**W OBOZACH**

W obozie koncentracyjnym w Dobrzycach pod Krotoszynem przebywają Olgierd Czartoryski z rodziną oraz b. sen. Morawski, w obozie koncentracyjnym pod Brunszwikiem ks. Leon Sapieha, w obozie koncentracyjnym pod Hannoverem ks. Stanisław Sapieha, a w obozie w [illegible] pod Jarocinem trzy rodziny Czarnieckich.

**BANKI**

Na terenach przyłączonych do Rzeszy zlikwidowane są wszystkie banki i kasy oszczędnościowe polskie. Poza bankami stworzona zostanie sieć niemieckich kas oszczędnościowych. Rozpoczął też swą działalność Bank Rzeszy, którego oddziały powstały w Poznaniu, Łodzi oraz w Gnieźnie, Lesznie, Ostrowie, Inowrocławiu, Wrocławku, Kaliszu i in.

Jeden z zrujnowanych domów na Pradze, [illegible]

## Z BYDGOSZCZY

**SYSTEM WYCHOWAWCZY**

«Kreisleiter» Kampe w Bydgoszczy skierował olbrzymią większość uczniów polskich do specjalnych zakładów poprawczych, gdzie stosowany jest ostry rygor oraz różne roboty przymusowe.

W związku z tym «Kreisleiter» Kampe wydał następującą odezwę na temat prowadzonych przez siebie «zakładów»:

«W zakładach tych umieściliśmy polskich uczniów, próbujących początkowo stawiać opór dyscyplinie i zachowujących się w sposób dziki. Poradziliśmy sobie z tą hołotą, dając im twardą szkołę życia i zmuszając ich do wydatnej wspólnej pracy».

**WYROKI ŚMIERCI**

Sąd doraźny w Bydgoszczy skazał ostatnio na śmierć następujące osoby: 32-letniego kupca Ludwika Majchrzaka pod zarzutem udziału w prześladowaniu Niemców podczas wojny; 18-letniego Jerzego Karczewskiego oskarżonego o «wydanie w ręce wojsk polskich dwóch Niemców w czasie trwania operacji wojennych na Pomorzu», 19-letnią Helenę Bambolską, oskarżoną o udział w zabójstwie Niemców; 19-letniego rzeźnika Stanisława Szczepaniaka i Kazimierza Bagnowskiego z Nakła; 30-letniego stolarza Marcela Michałowskiego, 29-letniego stolarza Alfonsa Wiśniewskiego z Bydgoszczy, 60-letniego robotnika Franciszka Skorowskiego, 21-letniego robotnika Stanisława Niemirowskiego, z Małego Lasku, 26-letniego Polaka — Maurina, oskarżonego o sprzeniewierzenie pieniędzy i pobicie Niemca.

Ponadto niemiecki sąd specjalny skazał 54-letnią Zofję Łakowską na śmierć. Łakowska należała do Związku Strzeleckiego i brała w swoim czasie udział w powstaniu polskim na Śląsku. Przewód sądowy wykazał, że Łakowska nie brała udziału podczas kampanji wrześniowej w żadnej akcji zbrojnej, lecz tylko eskortowała ewakuowanych Niemców lub schwytanych dywersantów spośród mniejszości niemieckiej w Polsce.

## ZE LWOWA

**METODY NAUCZANIA**

Na uniwersytecie lwowskim utworzono katedrę «leninizmu».

Od dnia 2 stycznia do 4 stycznia odbywała się we Lwowie w teatrze wielkim konferencja nauczycieli zachodniej Ukrainy», której przedmiotem była «reorganizacja i dostosowanie do systemu sowieckiego szkolnictwa na ziemiach lwowskich».

W grudniu utworzono we Lwowie «lwowskie biuro odczytowe», jako ekspozyturę sowieckiej [illegible]. Biuro to zorganizowało 100 odczytów, poświęconych prawdzie konstytucji stalinowskiej i aktualnej sytuacji politycznej w Europie.

Akademja Handlu Zagranicznego we Lwowie przekształcona została przez władze sowieckie na «Instytut Handlu Radzieckiego», a dyrektorem tego «Instytutu» został niejaki Łogojenko.

Wśród wybitnych przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego wywiezionego do Rosji znajduje się między innymi profesor Uniwersytetu I. B. z Wilna Świaniewicz.

**W OBOZACH**

W sowieckim obozie koncentracyjnym w Starobielsku pod Charkowem przebywają m. in.: hr. Grocholski, hr. Czacki Józef, ks. Radziwiłł Stanisław, ks. Lubomirski Adam i Józef [illegible]. B. sen. Śląski wysłany został do obozu koncentracyjnego w [illegible].

**KŁOPOTY KOMUNIKACYJNE**

Przeprowadzone są na ziemiach polskich gorączkowe prace około budowy linii kolejowych szerokotorowych, według systemu rosyjskiego, równoległych do dotychczasowych linii kolejowych. Chodzi tu o umożliwienie tranzytu sowieckich pociągów towarowych przez Polskę bez konieczności przeładowywania na granicy.

**WIECZÓR DYSKUSYJNY**

W lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej Komitetu przy ul. [illegible] odbędzie się dnia 16 stycznia we wtorek kolejny wieczór dyskusyjny, który zagai odczytem prof. Ferdynand Zweig p. t. «Charakter współczesnej wojny na Zachodzie».

Początek o godz. 20.

## Z CZERNIOWIEC

# Manifestacja polskości

## Pierwszy Opłatek międzyorganizacyjny

Dnia 7 stycznia [illegible] odbył się w Czerniowcach po raz pierwszy w historii Polonii czerniowieckiej międzyorganizacyjny opłatek, urządzony przez Związek Polaków w Rumunii.

W uroczystości wzięło udział ok. 200 osób z wszystkich organizacyj polskich oraz z uchodźstwa. Przybyli również p. konsul T. Buynowski z małżonką.

«Opłatek» odbył się w nastroju miłości, zgody i przyjaźni.

Zagaił uroczystość prezes Związku Polaków w Rumunii, p. sen. T. Czerkawski, [illegible] wzniósł okrzyk na cześć J. Św. Papieża Piusa XII, J. K. M. Karola II, prezydenta R. P. p. Wł. Raczkiewicza i premiera gen. Wł. Sikorskiego.

Następnie ks. kanonik I. Kukla w pięknych słowach omówił znaczenie uroczystości łamania się Opłatkiem z punktu widzenia religijnego, po czym goście zasiedli do stołów, łamiąc się opłatkiem, życząc sobie wzajemnie [illegible] — pomyślności i szybkiego powrotu do Ojczyzny.

Po wieczerzy złożono życzenia całej Polonii w Rumunii na ręce sen. Czerkawskiego przedstawiciela towarzystw polskich w Czerniowcach.

Z kolei przemówił p. konsul T. Buynowski, dziękując Polakom w Czerniowcach za opiekę nad uchodźcami i wzywając wszystkich do pojednania, zgody i miłości.

— Niech Polak Polakowi będzie bratem! — mówił p. konsul. Życzę wszystkim owocnej działalności. Pragnę zaznaczyć, że każda rzetelna praca będzie miała u mnie [illegible] poparcie, przeciwstawiać się będę zato odszczepieństwu i pracy dywersyjnej.

Następnie przemawiali: z Czytelni Polskiej p. prezes K. Malikiewicz, z uchodźstwa p. Kiślewski, z «Gwiazdy» prezes W. [illegible], z «Sokoła» i [illegible] J. Kilińskiego prezes St. Kurzera, z Centralnej Organizacji Młodzieży Polskiej w Rumunii prezes J. Łopuszański, z «Ogniska» prezes Antoniewicz, z «Lechji» p. K. Zakorski, z Bursy Adama Mickiewicza p. prof. Z. Tarnowski, z Organizacji Młodzieży Polskiej, prezes p. B. Stradski, imieniem Polek w Rumunii p. E. Dekerowa, z Z. H. P. p. O. Stelingowski, z Polskiego Związku Szkolnego p. inspektor W. Sawicki, z Sekcji Miłośników Sceny prezes p. M. Klein, z Sekcji Śpiewaczej «Lutnia» prezes p. Federczuk, z Klubu Sportowego «Wawel» p. M. Dobrosiel oraz pp. A. Panecki, mec. Wł. Łojewski, [illegible] Fryling oraz imieniem wsi polskiej p. inż. Skibniewski.

Wreszcie zabrał ponownie głos p. sen. T. Czerkawski.

— Ze wszystkich przemówień — powiedział — przebijała głęboka miłość do Kościoła, wielkie ukochanie Matki-Ojczyzny oraz [illegible] naszej dotychczasowej działalności.

Zaznaczam raz jeszcze, iż dla każdego jest miejsce w pracy w organizacjach lecz nigdy nie dopuszczę do pracy wywrotowej, takiej, która zmierza na szkodę naszego społeczeństwa. Wśród Polonii musi zapanować solidarność organizacyjna i wspólna praca. Organizacje nie są [illegible] lecz tylko dla pracy narodowej. [illegible] pracy na [illegible], na młodzieży, która [illegible] do pracy, oraz na starszym społeczeństwie, które [illegible] młodzieży. [illegible] narodowa jest u nas ponad wszystko.

Na zakończenie chór «Lutnia» odśpiewał kilka kolend oraz pieśni patrjotycznych.

Proszki Migrenowe Nerwowe
Kogutek
Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów, migrena, newralgja
[illegible]

Dr Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro,
Kons. 9—1 i 3—9. Tel. 3.29.15.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 9 do 1 i od 3 do 6.
Ceny umiarkowane.
[illegible]

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

Darjasz Barbara, Wolańska Irena, Dr. Łyszkowski Zdzisław — Warszawa, Piątek Władysław — Kraków, Popiel Augustyn — Toruń, Opławski Franciszek i żona Zofia — Łowiczów, Opławski Władysław — Łowiczów, Johanowicz Zygmunt, Budzińska Maria, Wojcik Michał, Halka, Barciarelli Władysław — staj Waganiec, p. Nieszawa, Świątopełk-Mirski Dimitr, Gryniewicz Leon i Wacław, Blum Stanisław, Zabłocki Władysław, Brann Jan — Piotrków, Cieślicka Hanna, Dzwonek Władysława, Ćwikliński Jerzy Adam Karol, Dąbrowski Antoni — Warszawa, Gadulski Jan, Gondecki Darjusz Marian, Horodyński Jerzy, Marczyk Józef — Warszawa, Gorski Władysław — Warszawa, Chorążak Stefania, Dr. Domański Stanisław, Hanusz Lesław — Nadworna, adw. Dyszkiewicz Władysław — Stary Sącz, Grzywski Roman — Lwów, Zawadzki Wacław — Lwów.

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o **Dr. Inż. Samuelu Smolkowskim**, dyrektorze elektrowni gazownictwa Ruda Śląska, poruczniku Wojsk Lotniczych, proszony jest o zawiadomienie Juliusza Mieroszewskiego, Bucureşti, str. Wilson 15, X etaj.

**Hersula Andrzeja** poszukuje M'la Verhowie. Wiadomości: Drăgăşani, Traiana 4, Swarzewska.

**Tymków Michał** prosi o jakąkolwiek wiadomość o Stefanii Jurek, która dn. 18/9 39 wyjechała na furmance z Bucka k. Krasnego w kierunku na Złoczów — Tarnopol, w towarzystwie inż. Hiszpańskiego Mirosława, Pazurskiego Kazimierza i Wandy [illegible]skiej, jej syna i męża. Wiadomość proszę kierować: »Kurier Polski«.

**Witold Wiecek, Zbigniew Urbanowicz** z Warszawy są poszukiwani. Osoby, mogące udzielić jakichkolwiek wiadomości, proszone są kierować pod adresem: Bucureşti, str. [illegible], Komitet Uchodźców, Tadeusz Palarz.

**Bronisław Wierzejski** podch. kapr. 1 p. Artylerii przeciwlotniczej zgłosił się na Rakowiecką 4 w Warszawie 4 września. Od tej chwili zaginął bez wieści. Wszelkie wiadomości nadsyłać: Italia, Torino, via Rivalta 3, Antonio Gobbini.

Kto wie cokolwiek o **Adamie Ku[illegible]**, proszony jest o skomunikowanie się z N. [illegible], Iaşi, str. [illegible] 1.

**Zosmna Adriana**, lat 13, poszukuje ojca, pozostały w Częstochowie. Wiadomości przesyłać: Bolek Władysław, Splaiul Unirei 76, Bucureşti.

Poszukuje **Kazimierza Skrzekowskiego**. Wiadomości kierować: Wanda Krzyżanowska, Cataşnia po Cernăuţi, jud. Storojineţ.

Poszukuję **Parzniaka Jerzego** (sekretarza) [illegible] wiadomości o nim Józef Gawlas, Sarighiol de Deal, jud. Tulcea.

**Maria Ostrowska** z Przemyśla poszukuje męża Józefa i znajomych. Drăgăşani, Valcea, Voievodul Mihai Nr. 7.

**Inż. Lobert Władysław** z Warszawy lub znajomi jego proszeni są o powiadomienie inż. St. Bonierskiego, Bulgaria, Sofia, Hotel »Balkan«.

**Tadeusz Smoleński**, sąd wojskowy Wilno, **Janek Kamiński**, Grodzieńska 18, Warszawa, **Stanisław i Jerzy Gryglewscy**, Warszawa, **Zygmunt Bernatowicz**, urzędnik, Warszawa, **Stanisław Ignatowicz**, Ministerstwo Poczty, poszukiwani. Bucureşti, Turnescu 11, Chiţulescu.

**Uściga Jana St.**, ze Stanisławowa, prosi o wiadomości o sobie **Michał Szwagier, Bucureşti, Splaiul Unirei 76, YMCA.**

**Jan Serafin** z Warszawy proszony jest o podanie swego adresu p. Krystynie Skibniewskiej. Adâncata, jud. Storojineţ.

**Od M. Bohdanowiczowej** otrzymałam list dla **Sławka** od żony Marii. Adres: Skibniewska, Adâncata, jud. Storojineţ.

**Kpt. Władysław Selim Bocheński** z 20 p. p. proszony podać swój adres do Kuriera Polskiego w Bukareszcie, gdzie ma list od Borzemirskiego Edwarda ze Lwowa.

**M. Szarlik** z Poznania poszukuje krewnych i znajomych. Adres: Konsulat Polski, Constanţa.

**Inż. Zandfus Tadeusz i Lichomski Jan** przebywający na Węgrzech proszeni są o podanie adresów — Romania, Jud. Valcea, Ocnele Mari, Inż. Michał Grundwald.

**Pan Polański Władysław** proszony jest o skomunikowanie się z p. Bombonica Badalescu, pod adresem: **Brăila, Bulevardul Cuza Nr. 170.**

**Maria Möller** z domu Komornicka, żona kpt. doktora z Borysławia, lat 45 z 9-letnim synkiem Tadeuszem poszukiwana. Ktoby coś wiedział o tych osobach proszony jest o wiadomość pod adresem: prof. Gloria, Cernăuţi, str. Stefan cel Mare 24.

**Łakomski Mieczysław** z Warszawy poszukuje rodziny i krewnych. Beograd — Hotel Prag.

Wszystkich, którzyby posiadali jakiekolwiek wiadomości o losie **Jerzego Fabrycego widzianego ostatnio w okolicy Stanisławowa** — serdecznie proszę o podanie ich. Jadwiga Fabry, Baile Herculane, Sanatoriul Militar.

**Leliskówną Janinę, Borzyńską Złotę, Trojanowskiego Leonarda** z Warszawy, uprasza o adres Bohdan Wysocki, Bucureşti, Episcopul Radu 13.

**Kpt. Lelcha Engrohusa** przebywającego ostatnio w rejonie Tulcea-Babadag, proszę o zwrot mojego samochodu osobowego marki »Hansa« typ [illegible] litr, Nr. rejestracyjny B. 77941. Samochód ten został zarekwirowany w Ko[illegible] przez porucznika Starborskiego z 1 pułku lotniczego. Wiadomości o pobycie powyższych osób proszę kierować: A. Stanisławski, Ploeşti, Casa Polona, Romania.

**Kossa Tadeusza** z Bydgoszczy poszukuje żona Eugenia oraz dzieci: Hanna, Irena, Kazimierz i Władysław. Câmpulung-Muscel, str. Soldat Golea 2.

**Stefan Lossowski** z Warszawy poszukuje p. Mokrzyckich z córką oraz znajomych. Mam wiadomości od p. Liberskich. Romania, Casimcea, Jud. Tulcea.

**Stanisława Gliwińskiego**, rtm., prosi o podanie adresu w Kurierze Polskim — Gaśka.

Proszę tych co mają jakąkolwiek wiadomość o **Bernardzie Mandelewiczu, Benedykcie i Stanisławie z Rawickich** z Łodzi, aby zawiadomili inżyniera Schwartza, Bucureşti, str. Carol 20.

Braci **Felicjana Tomiaka i Joachima Sorbockiego** prosi O. Marian o możliwie najszybszy przyjazd do Bukaresztu. Adres: Sanatoriul Francez, Bos. Jianu 54.

**Pallk Franciszek** ma do odebrania list od brata, a Jan Leśniak — telegram od rodziny ze Lwowa u ks. Stanisława Skudrzyka, B-dul Pache Protopopescu 76.

**Bolesław Wnuk**, Janka z Warszawy chce jechać za Tobą. Kartka w Konsulacie polskim w Belgradzie do odebrania. Drewery. Zośka.

Kto wie cokolwiek o **Szlolewskim** ze Lwowa, ul. Listopada 46, lub o Majorze Janie Szlolewskim z Pułku Artyl., proszony o wiadomość p. a. Amirowicz, Cernăuţi, str. Romana 2.

**Stanisław Przełaskowski** poszukiwany przez Millerową z Wilna. Bucureşti, Spitalul Militar, ppłk. Iszedzki.

**Stojakowski Jerzy**, kpt., zawiadamia Jana Gwozda i znajomych, że znajduje się w obozie wojskowym w Calimăneşti.

**W obozie oficerskim jeńców wojennych następujące osoby poszukują swoich rodzin, bliskich i znajomych na adres Oflag IV A, Deutschland.**

**Z Warszawy:**

Gen. dyw. Rómmel Juliusz, gen. dyw. Kutrzeba Tadeusz, płk. Lubomirski Józef, płk. Rola Arciszewski Stanisław, płk. Przybowski Aleksander, ppłk. Ligęziński Roman, ppłk. Gorczyński Edward, ppłk. Kozo Stefan, ppłk. Toruń Stanisław, ppłk. Kułakowski Marian, mjr. Hoffman Tadeusz, mjr. Riedl Karol, mjr. Mizuła Eryk, mjr. Jarski Zygmunt, mjr. Borkowski Wilhelm, kpt. Zawiński Aleksander, kpt. Słowa Władysław, kpt. Sidivi Stefan, rtm. Pałęwski Jan.

**Poznań:**

Gen. bryg. Knoll Edmund z Poznania, płk. Janowicz Michał z Maniewicz woj. Wołyń, płk. Liłyński Stanisław z Międzyrzecza p/Warszawą, płk. Leitgeber Henryk z Komorowa, kpt. Jarosz Jan z Zezru.

**Dr. Zbigniew Schaffer**, który ma przebywać w Budapeszcie, jest proszony o podanie swego adresu Juliuszowi Los, Bucureşti, Alea Regnault 8.

**Wacława Krupka** błagam o nadesłanie mi wiadomości i adresów moich dzieci, zięciów i wnuków, których wzywam tu przyjechać. Wszystkim domy, dach, pożywienie, spokój i ciepło rodzinne. A potem znajdziemy i pracę. L. Godzimowski, Alger, 10 rue Michelet.

**Worwa Władysław**, który był ostatnio we Lwowie, Łyczakowska 2, proszony jest o podanie adresu miejsca swego pobytu. Wiadomości kierować: Teller, Bucureşti VI, Alea Regnault 8, Romania.

**Kpt. Sułek Józef** prosi p. Fiszera i wszystkich, którym znany był los jego żony i dzieci o wiadomość na adres: Baile Govora, Romania.

## I — Ogłoszenia —

**MASZYNA DO PISANIA**, Olympia-portable, Litery polskie. Do sprzedania. Wiadomości: Hotel Paris, pok. 37, godz. 10–11.

**UDZIELAM LEKCJI** rumuńskiego, francuskiego, niemieckiego. Tłumaczę na polskie. **Wellenberg**, Traian 4 ap. 3, tel. 47828 do godz. 12-tej.

**POKÓJ UMEBLOWANY** z telefonem i łazienką, wynajmę. Calea Victoriei 77 ap. 46. Załatwia portjer.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3, 4, 5 — 3 lei za milimetr.

**REJESTRACJA**

Począwszy od dnia 12 stycznia b. r. kontrola i wizowanie paszportów uchodźców polskich, zamieszkałych w Bukareszcie, lub którzy zamierzają wyjechać, odbywać się będzie we wtorki i piątki od godz. 17 do 19 w biurze paszportowym Prefektury Policji w Bukareszcie.

Ostatni numer tygodnika

**NOWA POLSKA**

przynosi artykuły:

**Tak nam dopomóż Bóg!**
(deklaracja Rządu R. P.)
**Pożegnanie Romanowi Dmowskiemu**
**Ewangelia**
**Jestem katolikiem** — W. W.
**Dmowski** (wiersz) —
Jerzy Pietrkiewicz
**Kolędy Wygnańców** —
K. Iłłakowiczówna
**Chrystus** — J. G.
**Do Polski** (wiersz) — K. I.
**Z zagadnień Nowej Polski:**
**Czy Polska będzie ludowa?**
Marja [illegible]ska —
Jerzy Pietrkiewicz
**Co i jak pisze**
Cena 3 lei — miesięcznie 10 lei.
Do nabycia w kioskach.
Adres Redakcji i Administracji
**Bucureşti, B-dul Pache 76,**
Tel. 3-37-64.

## Wieczna aktualność arcydzieł naszej literatury

»Biblioteka w poezyach« każdym ze swych już 9-ciu tomików potwierdza wielką prawdę, że arcydzieła literatury naszej posiadają wieczną aktualność, krzepiąc zarazem świadomość i wolę naszą.

W głęboko ujętej przedmowie do przepięknego fragmentu »Quo Vadis« ukazanego pod tytułem »Koniec Tyrana« czytamy:

„A jednak zawsze z najczarniejszych odmętów wynurzał się świat nowy, jeszcze lepszy, jeszcze piękniejszy, niż poprzedni. »Artyści« w typie Nerona, którzy z lichą umiejętnością pióra czy pędzla łączyli okrucieństwo i sadyzm, ginęli nędzną śmiercią, a ludzkość na ich zgliszczach zaczynała na nowo oddychać swobodnie, kwitnąć i tworzyć, rozwijać i żywić. Jak to jej przeznaczone w boskim planie istnienia.

Sienkiewiczowska formuła »zginął Neron, a bazylika Piotra panuje« nie zawiodła dotąd ludzkości i nie zawiedzie z pewnością i nadal, w kataklizmach, jakie przechodzi i przejść musi nasza epoka.

Prawdę tę wyraziła w słowach najwyższego artyzmu »Quo Vadis« i stąd jego wieczna aktualność.

Numery 7, 8 i 9-ty stanowią cykl zamknięty najpiękniejszych fragmentów »Quo Vadis«.

Do nabycia po 4 lei we wszystkich punktach sprzedaży Kuriera Polskiego, na prowincji (Nr. 8 i 9) w składnicach Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom.

Gabinet kosmetyki lekarskiej

**D-rowej Rozalji MIGDAL**

usuwanie radykalne zbytecznego owłosienia przy pomocy djatermii,
CHOROBY WŁOSÓW
**Bulevar Elisabeta 3 A, I piętro**
Tel. 329-35.
Można zamawiać godziny.

**Kazimierz Przerwa-Tetmajer**

## O PANU JEZUSIE I ZBOJNIKACH

Szedł raz Pan Jezus ze świętym Piotrem przez las i spotkali ich zbójnicy. To było dawno w górach na Liptowie czy dalej gdzieś.

— Niech będzie pochwalony — powiada Pan Jezus i skłonił się kapeluszem.

— Niech będzie na wieki wieków. Amen — powiada harnaś zbójnicki.

— Dokąd idziecie? — Chciał Pan Jezus coś rzec, ale mu święty Piotr nie dał, tylko prędko mówi:

— Po prośbie.

Że niby po prośbie, wiecie, szli. A to dlatego, bo widział torbę, a to komu był, jak to z biednego stanu i święty.

Przyjrzał się im harnaś dobrze i powiada:

— Pójdźcie z nami. — I obrócił się do swoich towarzyszy i mówi:

— Ten stary będzie dobry torbę nosić i drwa rąbać, a ten młody ogień kłaść i podkładać koło jadła. I pyta się:

— Idziecie? — Skrobnął się święty Piotr za uchem, bo poznał, że to zbójnicy, broń mieli, ciupagi, nie rzecz mu się to wydawało jako świętemu ze zbójnikami chodzić, a jeszcze z Panem Jezusem wraz. Ale się tam dość za uchem skrobał, bo się bał i patrzy na Pana Jezusa: co będzie.

A Pan Jezus powiada: Dobrze.

Strasznie to się dziwnie świętemu Piotrowi zdało, ale się sprzeciwić nie śmiał. Jedno się zbójników bał, drugie Pana Jezusa słuchać musiał. Zaraz mu torbę na plecy przypięli, a Pan Jezus tylko sakwę z chlebem dostał. Mało mieli jeść, bo zdaleka szli.

Idą.

Uszli kęs drogi, zaczem piekło, polegli zbójnikowie w cieniu i pospali się. Mówi święty Piotr do Pana Jezusa:

— Uciekajmy, bo jeszcze do kłopotu przez nich przyjdziemy.

Ale Pan Jezus kiwnął głową, że nie. Kiedy się zbójnicy pobudzili, idą dalej. A było tych zbójników trzech. Ku wieczorowi poczęło brakować jedzenia. Bo i tam Pan Jezus co miał, zjadł, a święty Piotr sobie nie żałował. Jeść się wszystkim chciało, że [illegible] od głodu idący.

A tu patrzą — leży pod drzewem stary człowiek. — Coś ty za! — pyta się harnaś.

— Chory jestem — powiada ten stary. I ten zbójnik dał mu swój kawałek chleba ostatni, co go jeszcze schowany miał. Idą dalej przez pole, począł bić grad z deszczem, a zimno przyszło takie, że strach. Patrzą: dziecko małe w polu płacze.

— O coś płaczesz — pyta się drugi zbójnik.

— Zimno mi. — I ten drugi zbójnik zdjął z siebie kożuch i odział to dziecko i w koszuli tylko został, aż go trzęsło.

Idą znowu dalej, patrzą: dom gore. Dzieci płaczą, wołają: mamo, mamo! I trzeci z tych zbójników skoczył w ogień i wyniósł dzieciom matkę spośród płomienia, aż włosy osmalił.

Poszli dalej i zaszli do jednej karczmy przenocować. A tam ich karczmarka poznała i posłała chłopca od wójta. Przyleciał wójt z przysiężnymi i z ludźmi i tych zbójników powiązali. A z niemi i Pana Jezusa ze świętym Piotrem.

Wyprowadzili ich z karczmy, zawiedli ku spichlerzowi gromadzkiemu i tam ich zawarli. Święty Piotr wziął płakać i mówi po cichu do Pana Jezusa:

— No, nie mówiłem Ci Panie Jezu, że jeszcze przez tych huncwotów do kłopotu przyjdziemy? — No to my już w nim. Cóż teraz będzie?

A Pan Jezus nie mówił nic, tylko palcem po ziemi pisał. Na drugi dzień rano wójt i przysiężni tych zbójników i Pana Jezusa ze świętym Piotrem do miasta na wozie zawieźli. Do sądu.

Obstąpili ich żandarmi w sądzie, hajduce węgierscy i powiedli do sędziów sali, a tam za stołem siedzieli sędziowie. Było ich tak samo jak i tych zbójników trzech.

— Wyście kradli! — pyta się najstarszy sędzia.

— My.

— Wyście podpalali?

— My.

— Wyście zabijali?

— My.

A o Pana Jezusa i świętego Piotra się nie pytał, bo ci zbójnicy zaraz powiedzieli, że ich tylko na drogę ze sobą wzięli i że musieli z nimi iść, chcąc nie chcąc.

— Co im należy? pyta się najstarszy sędzia sędziego po prawej ręce. A ten niewiele myśląc odpowiada:

— Śmierć.

— Co im należy? — pyta się najstarszy sędzia sędziego po lewej ręce.

— Śmierć.

— Wy trzej będziecie wisieć — powiada najstarszy sędzia do zbójników — a wy dwaj możecie iść do domu — obrócił się do Pana Jezusa i świętego Piotra. Święty Piotr się zaraz z ławy porwał iść gotowy, ale Pan Jezus się schylił i po podłodze palcem pisał.

— Coś piszesz? — zapytał go główny sędzia. A ci nie poznali nie, że to Pan Jezus, ani ci sędziowie, ani nikt inny.

— Piszę wasz wyrok — powiada Pan Jezus.

— Jakoż to nasz wyrok sędziowski po kątach, po podłodze palcem piszesz? — A Pan Jezus dźwignął głowę i rzekł:

— Coś wczoraj wieczór zrobił? — Zbladł ten sędzia aż zbielał na twarzy, a Pan Jezus powiada:

— Głodnego kijem od drzwi twoich odegnał. Pojrzeli na niego jego dwaj koledzy i wszyscy w izbie, a Pan Jezus się do tego po prawej ręce odzywa:

— Coś wczoraj wieczór zrobił? — Zbladł ten sędzia aż zbielał na twarzy, a Pan Jezus powiada:

— Dziecko małe bił, aż krwią wypłynęło. Pojrzeli na niego jego koledzy i wszyscy w izbie a Pan Jezus obrócił się do tego po lewej ręce i mówi:

— Coś wczoraj wieczór zrobił? Zbladł ten sędzia aż zbielał z twarzy, a Pan Jezus powiada:

— Matkę własną z domu wygnał. — Pojrzeli na niego wszyscy w izbie sądowej, że aż muchy brzęczenie było słychać.

A Pan Jezus wtedy stanął na nogi i obrócił się ku świętemu Piotrowi i powiada:

— Pójdźmy stąd. — I światło mu ponad głową zagorzało, a po światłu pierwsi Go poznali, że jest Pan Jezus i padli na kolana wołając:

— Panie Jezu, Ojcze świata, pobłogosław nas. — I Pan Jezus krzyż nad nimi uczynił a oni się zamienili w trzy drzewa jabłonie. Potem zaraz ze świętym Piotrem zniknął.

I zrozumieli ludzie, że to Bóg był i zburzyli ten sądowy dom, aby w nim już nikt więcej po Panu Jezusie nie sądził, a przed jabłoniami drzewami postawili krzyż i on do dziś tam stoi.

A tych trzech sędziów wygnali z miasta.

Tak bywało dawniej — ale teraz ani zbójników nie masz ani Pan Jezus po świecie nie chodzi.

Imprimeria „LA MOMENT", Bucureşti [illegible]

---

ROK X Bucureşti-Bukareszt, piątek 19 stycznia 1940 Nr. 468 (7)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 3 | Tel. 3.26.32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# Od dnia jutrzejszego Kurier Polski będzie się ukazywał codziennie

## Jako jedyny dziennik polski w Europie Wschodniej

W DNI POWSZEDNIE O GODZ. 17 POPOŁUDNIU. W DNI ŚWIĄTECZNE O GODZ. 9 RANO.
NAJBLIŻSZYMI POCIĄGAMI DZIENNIK BĘDZIE DOSTARCZANY NA PROWINCJĘ.
WARUNKI PRENUMERATY NA STR. 4.

## DROGI ROSJI

Rosja — to ogromny kontynent, który kąpie się w 4 morzach i który obszarem swym obejmuje 1/6 powierzchni globu ziemskiego. Jest to kolos, który pomimo rozlicznych swych klęsk nigdy nie stracił swego imperialnego, mocarstwowego charakteru, bo samym swym obszarem i masą stanowił zawsze potężny czynnik siły.

Takie niezmierne obszary są źródłem siły Rosji; ale także i jej słabości. Bo jak tu przy takim materiale ludzkim zorganizować te obszary, jak nie popaść w rozliczne konflikty to tu, to tam, konflikty, które ją osłabiają, ale jej nie rozbijają.

Dążenia Rosji szły w 3 kierunkach odwiecznych:

Z jednej strony na Daleki Wschód, w kierunku Chin, Mandżurii, Mongolii, a także Afganistanu i Persji.

Z drugiej strony w kierunku na Zachód — tu dążeniem głównym jest wydostanie się z ciasnego terenu morza Bałtyckiego i dojście do otwartych przestrzeni Oceanu Atlantyckiego.

Wreszcie trzecim dążeniem Rosji — to opanowanie cieśnin Dardanelskich, dążenie do ciepłego morza Śródziemnego, by móc odegrać wielką rolę w tym rejonie, który uchodzi za kolebkę cywilizacji europejskiej.

Te dążenia rosyjskie dadzą się w gruncie rzeczy sprowadzić do 2 wielkich i zasadniczych linij, które określić można dwoma mianami: Azja i Europa.

Rosja jest państwem europejskim i azjatyckim. Jej kultura i sztuka jest europejska i azjatycka. Jej umysłowość jest europejska i azjatycka. Jej państwowość i ustrój społeczny są europejskie i azjatyckie równocześnie.

I specyficzną właściwością Rosji — czego nie odnajdujemy gdzieindziej — jest właśnie to dziwne pomieszanie europejskości z azjatyckością. Tu jeszcze widzimy Europę a tu już Azję. Wiele instytucyj rosyjskich ma charakter europejski, a wiele azjatycki.

I te elementy azjatyckie i europejskie są tam dziwnie ze sobą pomieszane, są niezharmonizowane, ale znajdują się obok siebie.

Wschodniość, jaką odnajdujemy tak często w życiu i dążeniach Rosji, pochodzi właśnie stąd, że raz zwyciężają tam elementy europejskości, a raz elementy azjatyckości. Piotr Wielki chciał Rosję zeuropeizować, komunizm powojenny odrzucił Rosję znów w kierunku Azji.

Raz Rosja chce być państwem europejskim, a raz państwem azjatyckim.

Po wielkiej wojnie, a mówiąc ściślej po wojnie polsko-bolszewickiej, Rosja cofnęła się do Azji, głównie tam widząc swe pole działania i ekspansji. Chiny, Mandżurja i Mongolja, Afganistan i Persja stały się umiłowanym terenem agitacyj, wpływów i ekspansji.

Zagadnieniami europejskimi po wojnie Rosja zajmowała się niewiele, raczej tylko markując swe zainteresowanie Europą i starając się tu utrzymać swój status quo.

Dopiero obecny konflikt europejski, dopiero pakt Ribbentrop-Mołotow skierowały uwagę Rosji w kierunku Europy.

Ale kierunek ekspansji dawnej, zorjentowany na Azję daleko bardziej odpowiadał właściwościom strukturze i możliwościom Rosji, niż kierunek obecny na Europę.

Azja w ewolucji powojennej Rosji zbyt silnie się tam zakorzeniła i ugruntowała, by Rosja mogła tak łatwo przerzucić się w wahadle na przeciwległą krańcowość.

I wiele przemawia za tym, że po doświadczeniach europejskich Rosja znów będzie musiała wrócić tam, gdzie leży źródło jej siły i dynamiki, na kontynent azjatycki.

## „Zwycięstwo ich jest pewne"

### Mahatma Ghandi o bohaterstwie Polski

Londyn, 17.I. Mahatma Ghandi wydał do Hindusów odezwę, wzywającą ich do składania ofiar na fundusz polski.

W odezwie czytamy m. in.:

»Całym sercem jestem z Polakami w ich nierównej walce o wolność. Pragnieniem moim byłoby mieć moc powstrzymania zła i zniszczenia, które idzie na Europę. Wszystko jednak co mogę uczynić obecnie, to przesłać bohaterskim Polakom najgorętszą moją modlitwę o zakończenie ich strasznej próby i to, by starczyło im sił na przetrwanie cierpień, których widok przejmuje grozą. Sprawa ich słuszna i zwycięstwo pewne, bo Bóg jest szafarzem sprawiedliwości«.

Na czele Komitetu Pomocy Polakom w Bombaju stanął tamtejszy arcybiskup.

## Zagranica o polityce Władcy Rumunii

Mowa J. K. Mości Karola II, wygłoszona ostatnio w Kiszyniowie wywołała szerokie echo w prasie i opinii zagranicznej.

W różnych stolicach europejskich podkreślano doniosłość tej mowy, w której ustalona została polityka Rumunii, polityka pozytywna i realna. Miało to miejsce nie tylko w państwach wojujących, ale i w neutralnych, wywołując wszędzie dobre wrażenie i konkluzje przychylne dla Rumunii. Szczególnie podkreśla się doniosłość przemówień przedstawicieli mniejszości narodowych w Besarabii, wskazując na harmonijne współżycie w granicach jednego państwa większości rumuńskiej z różnymi mniejszościami.

W Besarabii Rumuni prowadzili politykę konstruktywną. Ustrój szkolny został unormowany, dając każdej mniejszości narodowej możność rozwoju. Również unormowane zostały stosunki wyznaniowe i inne, pozwalające mniejszościom swobodnie żyć własnym życiem.

Podkreślili to przedstawiciele Niemców, Ukraińców i Rosjan besarabskich w sposób szczery i otwarty. Przybyli oni do Kiszyniowa, aby podziękować Królowi i złożyć Mu hołd, jako kierownikowi polityki ścisłej współpracy i jedności narodu rumuńskiego ze współobywatelami innej mowy i wyznania.

Prasa całego świata podkreśla z uznaniem tę rzeczywistość rumuńską.

Oczywiście, kwestia mniejszościowa jest kwestią wewnętrzną Rumunii, obchodzącą jednak zarówno większość rumuńską, jak i poszczególne mniejszości. Wymowa słów, wypowiedzianych przez przedstawicieli mniejszości w Kiszyniowie jest wskazówką pełną znaczenia, jeśli się weźmie pod uwagę wrogą propagandę.

Dlatego komentarze prasy zagranicznej mają duże znaczenie, przyczyniają się bowiem do uznania wiarogodności zagranicy o Rumunii, kierowanej energiczną i sprawiedliwą ręką J. K. Mości Karola II.

## „W kilka godzin historia może ulec zmianie"

### Premier Chamberlain o celach i szansach wojny

Londyn 18. 1. (Rador) Na pierwszym po feriach świątecznych posiedzeniu parlamentu zjawili się premier p. Chamberlain z nowym ministrem wojny p. Stanleyem, jak również b. minister wojny p. Hore Belisha.

Spodziewano się, że Hore Belisha wyjaśni przyczyny swego nagłego ustąpienia. Tymczasem b. minister powołał się tylko na swe poprzednie wyjaśnienia, a w przemówieniu swym podkreślił tylko, że przez czas swego dwuletniego urzędowania dążył do zwiększenia armii brytyjskiej z zapałem, jak to jest w innych państwach i do przygotowania armii do wojny.

Z kolei premier Chamberlain oświadczył, że wszystkie pogłoski na temat dymisji p. Hore Belisha są nieprawdziwe. Nie było różnic politycznych między premierem a ministrem wojny. Nie było również walki grupy wyższych oficerów z ministrem z powodu metod awansowania. Nie było również żadnej presji na premiera w kierunku pozbycia się ministra wojny.

Każdy jednak premier ma prawo rewidowania od czasu do czasu, w jakim stopniu rozdział tek odpowiada wymaganiom chwili.

Powstałe w ostatnich czasach trudności nie mogły być usunięte przez b. ministra wojny, mimo jego wielkich kwalifikacyj. Stąd dymisja. Niemniej jednak premier sądzi, że wkrótce wciągnie znowu p. Hore Belisha do współpracy w gabinecie.

Izba zainteresowała się z kolei wiadomościami o niesłychanych prześladowaniach, na jakie wystawiona jest ludność polska w okupowanej przez Niemców Polsce. Szczególnie na terenach wcielonych do Rzeszy rozstrzeliwania i wywłaszczania ludności polskiej nie ustają.

Izba wyraziła swe oburzenie dla tych metod, a premier Chamberlain zapowiedział, że Rząd Polski wyda w tej sprawie dokumenty, zebrane w Białej Księdze.

Następnie premier przedstawił sprawę zagrożenia przez Niemcy granic Belgii i Holandii, oświadczając, że przedsięwzięte przez rządy tych dwóch państw środki zapobiegawcze nie są wyrazem paniki, lecz zdecydowanej woli obrony granic przed każdym atakiem.

Premier Chamberlain złożył również hołd bohaterskiemu narodowi fińskiemu, który przeciwstawia się z całą zaciętością napaści sowieckiej. Rząd brytyjski udzielił wszelkich koniecznych zezwoleń na wywóz do Finlandii materiału wojennego, mimo własnego zapotrzebowania. [illegible] tego materiału są [illegible].

Premier wyraził zadowolenie, że basen śródziemnomorski nie został dotknięty okropnościami wojny i oświadczył, że przeprowadzone ostatnio przez przedstawicieli państw sprzymierzonych z reprezentantami Turcji rokowania doprowadziły do udzielenia Turcji wielkiej pożyczki w wysokości 60 milionów funtów szterlingów. Kapitał i procenty tej pożyczki spłacane będą produktami tureckimi.

W zakończeniu mowy premier dał przegląd wydarzeń wojennych. Stwierdziwszy, że na froncie zachodnim panuje na ogół spokój, naturalny w tej porze roku, p. Chamberlain złożył hołd załogom trzech pierwszych angielskich łodzi podwodnych, które nie wróciły do swych baz. (Niemcy donoszą, że zniszczyli dwie). Natomiast lotnictwo angielskie wychodzi zawsze zwycięsko z licznych spotkań z samolotami niemieckimi.

»W tej chwili — kończył premier Chamberlain — w operacjach wojennych nastąpiła pauza. Może ona potrwać kilka tygodni, a może zaledwie kilka godzin, w których historia świata ulec może zmianie. Spodziewamy się, że sprawiedliwy i trwały pokój, o który walczymy, osiągniemy w niedługim czasie. Możliwe jest, że wojna wejdzie obecnie w stadium bardziej ostre. Jesteśmy jednak na to przygotowani i z naszymi sprzymierzonymi uczynimy wszystko i nie cofniemy się przed żadnymi ofiarami w celu osiągnięcia zwycięstwa«.

### Jeszcze 2 miliony Anglików pod bronią

Londyn 18. 1. (Rador) W tym tygodniu zostaną powołane pod broń nowe roczniki żołnierzy angielskich od 20 do 22 roku życia.

Powoływania ukończone będą prawdopodobnie w marcu. Liczba nowo powołanych wyniesie przypuszczalnie 2 miliony żołnierzy.

## Przed wielką bitwą w Finlandii

### Bombardowanie otwartych miast

Stockholm 18. 1. (Havas) Według wiadomości z frontu fińskiego operacje pod Salla zmierzają ku większej bitwie.

Według obserwacji fachowców neutralnych wojska sowieckie w tym rejonie są lepiej uzbrojone i wyekwipowane, niż wszystkie dotychczas spotykane na froncie. Nie mniej jednak dowództwo sowieckie traci — jak się zdaje — nadzieję zwycięstwa, albowiem wycofuje powoli całą ciężką artylerię.

Stockholm 18. 1. (Rador). Agencja Havasa donosi z Helsinek, że lotnictwo sowieckie korzystając z pogody, podejmuje w dalszym ciągu masowe loty ponad terytorium Finlandii, bombardując miasta i wsie fińskie.

Na szczęście jednak szkody materialne i straty w ludziach są stosunkowo nieznaczne w stosunku do wysiłków sowieckich. I tak np. w poniedziałek latało nad Finlandią 800 samolotów sowieckich, zrzucając około 600 bomb. Zabitych zaś było tylko 3, a 30 osób zostało rannych.

Mimo to władze przystąpiły do ewakuacji ludności cywilnej z kilku większych miast, aby ją uchronić przed skutkami ataków z powietrza. Opróżniono miasta, Hangoe, Ekenaes, Abo, Karis i Rihimaeki, gdzie wybuchły liczne pożary od bomb zapalających.

Nad miastem Salmo przyszło do bitwy powietrznej, w której dwa pościgowce fińskie przepędziły 6 samolotów sowieckich, a jeden strąciły.

Ewakuacja z bombardowanych miast odbywa się tylko nocą, ponieważ samoloty sowieckie ostrzeliwują je bez przerwy seriami z karabinów maszynowych.

Szczególnie wystawione są na bombardowanie miasta Hangoe i Ekenaes. W tym ostatnim z 700 domów uległo zniszczeniu 400. Samoloty sowieckie obniżają lot do 100 m, ścigając uciekającą z domów ludność z mitraljez. Nad każdym przeznaczonym do zniszczenia miastem unosi się każdorazowo po 100 i więcej samolotów sowieckich.

Na lądzie działania ustały zupełnie skutkiem silnych mrozów, dochodzących do 30 stopni. Pod Sallą Finowie zniszczyli dwie kompanie sowieckie.

RADOR donosi z Helsinek, że attaché handlowy poselstwa niemieckiego w Helsinkach, Otto von Zwehl, który był jednocześnie korespondentem oficjalnych agencyj niemieckich opuścił swą placówkę i zgłosił się ochotniczo do armii fińskiej. Przyjęty został w randze kapitana artylerii.

## Gen. J. Haller u prezydenta Roosevelta

Paryż 18. 1. Gen. Józef Haller po przybyciu do Ameryki złożył wizytę Prezydentowi Rooseveltowi i ministrowi spraw zagranicznych Cordellowi Hullowi.

## W ciągu kwartału wielka ofensywa Niemiec

Londyn 18. 1. (Rador) B. minister lord Milner ogłosił w »Sunday Chronicle« artykuł, w którym dowodzi, że w ciągu najbliższych trzech miesięcy Niemcy muszą podjąć wielką formalną ofensywę. Będzie to bowiem jedyny ratunek dla duszących się w kleszczach blokady sprzymierzonych Niemiec. Należy jednak ufać wysiłkom premiera Chamberlaina, który konsekwentnie dąży do stworzenia potężnej angielskiej machiny wojennej.

W związku z wojną sowiecko-fińską lord Milner twierdzi, że wykazała ona małą wartość armii sowieckiej, a zapał żołnierzy fińskich i dzielność ich dowódców.

[illegible]

# Czy wojna gospodarcza francusko-sowiecka?

Ogłoszone dzisiaj zarządzenie gospodarcze rządu francuskiego, skierowane przeciw Sowietom, a dotyczącym terenu polskiego. Oto Ministerstwo Sprawiedliwości w Paryżu zezwoliło »Francuskiemu Towarzystwu dla Przemysłu i Handlu«, które jest właścicielem terenów naftowych »Małopolska«, położonych na terenie obecnej okupacji rosyjskiej, a »znacjonalizowanych« przez rząd sowiecki, do zajęcia funduszów zdeponowanych w bankach francuskich na rzecz przedstawicielstwa handlowego Sowietów we Francji. Fundusze te mają wynosić sumę około 75 milionów fr. fr. — a zajęcie ich ma na celu umożliwić towarzystwu francuskiemu zabezpieczenie jego pretensyj odszkodowawczych za wywłaszczenie na terenie naftowym w Małopolsce wschodniej.

Co oznacza ten krok rządu francuskiego?

Jest to akt znamienny i charakterystyczny, który można najlepiej określić, jako akt wojny gospodarczej. Bo zajęcie funduszów sowieckiego przedstawicielstwa handlowego we Francji uniemożliwia dalsze kontynuowanie wymiany francusko-sowieckiej. Trudno sobie wyobrazić, by po zajęciu należności przedstawicielstwa handlowego można było jeszcze myśleć o dalszym prowadzeniu handlu z Sowietami.

Jest to więc zerwanie stosunków handlowych z Sowietami. Zajęcie funduszów obecnego rządu jest aktem wrogim, dokonywanym przeciwko mieniu państwa, z którym nie utrzymuje się stosunków dyplomatycznych, a zgoła w okresie wojny.

Francja, jak wiadomo, utrzymuje jeszcze stosunki dyplomatyczne z Sowietami, aczkolwiek ambasador francuski (zresztą wraz ze swym kolegą, ambasadorem angielskim) opuścił Moskwę i do niej dotychczas nie wrócił. Dziś obserwujemy dalszy krok na tej drodze, która od chwili wystąpienia Sowietów przeciw Polsce — po przez agresję antyfinlandzką — zdaje się prowadzić nieuchronnie do otwartego konfliktu Sowietów z mocarstwami Zachodu.

Polaków wiadomość powyższa interesuje jeszcze z innych względów. Wszak chodzi bezpośrednio o zarządzenie wydane na tle agresji Sowietów przeciwko Polsce, wszak chodzi o naprawienie szkód wyrządzonych przez Sowiety na terenie polskim, o odszkodowanie dla towarzystwa działającego w Polsce.

Przez to zarządzenie rząd francuski — a niewątpliwie, za tym pójdzie i rząd angielski — nie uznaje wydanych w okupacji sowieckiej zarządzeń. Jest to precedens ważny zarówno politycznie, jak i gospodarczo.

Polityczne jego znaczenie jest jasne, a gospodarcze znaczenie polega na tym, że może on ułatwić roszczenia i na towarzystwa polskie przy czym i Anglia również mogła by skorzystać ze wzoru stworzonego w Paryżu.

Zarządzenie francuskie można więc ocenić jako wstęp do wojny ekonomicznej francusko-sowieckiej, a może jako przejście do konfliktu, który rozegrać się może na zgoła innej platformie.

Z największym zainteresowaniem świat czeka na odpowiedź rosyjską, która zorientuje nas, czy krok ten pozostanie tylko w sferze ekonomiki wojennej, czy też przejdzie w sferę czysto polityczną.

### Pen-club holenderski o Polsce

Holenderski Penklub przysłał polskiemu Penklubowi pismo z wyrazami głębokiej sympatii dla Polski, i podkreśleniem, że wierzy w jej wielką przyszłość.

# Co oznacza zmiana rządu japońskiego

Zmiana rządu japońskiego nie jest pozbawiona dużego znaczenia politycznego.

Nowy premier admirał Ionai uchodzi za przeciwnika sojuszu japońsko-niemieckiego, zwłaszcza od chwili, gdy Niemcy zawarły porozumienie z Sowietami. Admirał Ionai należy do tych polityków japońskich, którzy uważają, że układy, podpisane przez von Ribbentropa i Mołotowa, są sprzeczne z paktem antykominternowskim, wiążącym nadal Japonię.

Dojście do władzy gabinetu Ionai przekreśla więc pomysły związania Japonii politycznym układem z Niemcami i Rosją.

Nowy rząd japoński ma szukać zbliżenia z Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi. Szczególnie wyjaśnienie stosunków z Ameryką przedstawia dla Japonii poważne znaczenie, albowiem dnia 26 stycznia wygasa traktat handlowy japońsko-amerykański, którego życie gospodarcze Japonii łaknie.

Wyjaśnienie tych stosunków, o czym świadczyło już otwarcie przez Japonię chińskiej rzeki Jang-Tse dla okrętów zagranicznych, jak i wyrównanie nieporozumień z Anglią i Francją wzmocni niewątpliwie pozycję Japonii zwłaszcza wobec Rosji, zaplątanej w zatarg fiński, którego to konsekwencji nikt jeszcze przewidzieć nie może. Przed Japonią mogłyby się wówczas otworzyć nowe perspektywy.

DrPEŻE

# Sztab niemiecki na granicy belgijsko-holenderskiej

Paryż 18. 1. (Rador) Prasa paryska podaje powody, dla których Belgja i Holandja zarządziły ostre pogotowie wojenne nad swymi granicami. I tak:

ciężkie dywizje niemieckie zostały skierowane z okolic górnego Renu w rejon Akwizgranu, dokąd sprowadzono również liczne eskadry lotnicze;

wojska pierwszej linii zaopatrzono w mapy Belgji;

sztab niemiecki przeniesiony został w pobliże granicy belgijsko-holenderskiej.

»Matin« donosi, że to iż atak niemiecki jeszcze nie nastąpił, zawdzięczać należy gotowości wojennej Belgji i Holandji. »Jour« stwierdza, że Niemcy nie zrezygnowały bynajmniej z napaści na Belgję i Holandię. Wywierając presję, czekają na moment zaskoczenia, który mógłby im przynieść korzyści.

### Nowe wydanie „Grubej Berty"

Londyn 18. 1. (Rador) Dzienniki angielskie przynoszą wiadomości o odbywających się w Niemczech próbach z nową potężną armatą dalekonośną.

Działanie jej ma przewyższać działanie »grubej Berty« z wielkiej wojny, która ostrzeliwała Paryż z odległości 120 km. Nowe działo będzie mogło ostrzeliwać miejscowości z odległości 150 km.

# Nikt nie prześcignie lotnictwa koalicji

Londyn 18. 1. (Reuter) Wielkie wrażenie wywołał w Londynie artykuł znanego amerykańskiego rzeczoznawcy lotniczego Melbina w »New York Journal«, w którym tenże dowodzi, że produkcja samolotów w fabrykach amerykańskich dla aljantów wzrasta z tygodnia na tydzień.

Wykluczone jest, aby jakakolwiek potęga świata zdolna była doścignąć połączoną produkcję amerykańsko-angielsko-francuską. Aljanci już uzyskali przewagę nad lotnictwem niemieckim, którą potęgować będą z każdym miesiącem.

W grudniu aljanci zakupili w Stanach samolotów za 29 miljonów dolarów.

# Polscy lotnicy chcą walczyć w Finlandii

Na ręce attaché wojskowego przy ambasadzie w Londynie płk. Kwiecińskiego polscy piloci, przebywający w Anglii, Francji i Syrii składają podania z prośbą, aby mogli wyjechać do Finlandii dla powtórnej walki z Sowietami.

»Herald Tribune« dodaje, że Finlandia posiada tysiące nadliczbowych pilotów, czekających na samoloty.

*

RADOR donosi ze Stockholmu, że na froncie karelskim Finowie wzięli do niewoli 2 Chińczyków, żołnierzy sowieckich. Jeńcy zeznali, że sympatyzując z komunizmem, przybyli do Moskwy i zostali siłą wcieleni do szeregów sowieckich pod groźbą rozstrzelania w razie odmowy.

*

Waszyngton 8. 1. (Rador) Deputowany Celler wniósł do Izby projekt ustawy o przyznaniu Finlandii pożyczki w wysokości 60 miljonów dolarów na zakup nowoczesnej broni w Ameryce.

Jednocześnie donoszą z Helsinek, że pierwsze oddziały ochotników amerykańskich przybyły już do Finlandii.

# Ile łodzi podwodnych straciły Niemcy

Londyn, 18. 1. (Rador). Agencja Reutera przypominając, że Niemcy stale zaprzeczali, jakoby stracili więcej łodzi podwodnych, przytacza oświadczenie niemieckie przez radio w Frankfurcie, w którym speaker odpierając rzekome twierdzenia aljantów, iż zniszczyli 45 niemieckich łodzi podwodnych oświadczył, że gdyby cyfrę tę obniżyć o połowę, to była by bliższa prawdy.

W ten sposób Niemcy po raz pierwszy przyznali się do straty około 23 łodzi podwodnych, jakkolwiek po stronie aljantów nigdy nikt nie wymienił cyfry 45 zatopionych niemieckich łodzi podwodnych.

NA SZLAKACH WOJNY

# KONIEC FATALNY ADMIRAŁÓW

Atlantyk Południowy okazał się nie przyjazny admirałom marynarki niemieckiej! W falach jego dwukrotnie w ciągu lat 25 zginął admirał von Spee...

I jeden i drugi z nich zginął w grudniu.

Pierwszym był jeden z dowódców cesarskiej floty niemieckiej. Odniósłszy zwycięstwo nad małą eskadrą angielską pod Coronel u wybrzeży Ameryki południowej miał zamiar na czele swej eskadry zaatakować wyspy Falklandzkie, jedną z najważniejszych baz morskich Anglii.

Przedwczesne nadzieje! W drodze eskadra jego natknęła się na silny oddział floty angielskiej admirała Sturdee. Każdy okręt angielski atakuje okręt przeciwnika. Nie minęło kilka godzin a wszystkie okręty niemieckie poszły na dno... Klęska straszliwa. Dnia 8 grudnia r. 1914 o godz. 16 okręt admiralski eskadry niemieckiej pogrąża się w fale Atlantyku i z nim idzie na dno dowódca eskadry admirał Spee.

W dwadzieścia pięć lat później, dnia 17 grudnia r. 1939 przed północą, niedaleko od miejsca, gdzie na dnie spoczywały szczątki eskadry admirała von Spee, w porcie Montevideo tonie inny Admirał von Spee...

Tym razem jest to [illegible] krążownik niemiecki, duma i nadzieja marynarki wojennej Rzeszy. Niezmiernie szybki, świetnie uzbrojony w dalekonośne działa mógł prześcić razić przeciwnika z odległości 30 blisko km.

Jeden z najnowocześniejszych okrętów, kosztował 80 miljonów marek!

»Ujrzał światło dzienne« przed pięciu laty pod datą fatalną 30 czerwca r. 1934. Swój pierwszy chrzest ogniowy odbył w wojnie hiszpańskiej, atakując jeden z portów — słabo bronionych. W czasie wojny obecnej podjął służbę na wodach Południowego Atlantyku, zaopatrywany tajemnie przez dwa mniejsze niemieckie okręty systemem nagonki bez ryzyka i topił statki handlowe.

Aż przyszedł dzień 17 grudnia, gdy natknął się na krążownik angielski, znacznie od »Admirała von Spee« słabszy »Exeter«, który sam podjął walkę i by najlepiej wykorzystać ogień swych dział, zbliżył się na odległość ledwie 2 km!

Gdy już razi go znacznie silniejsze działo okrętu niemieckiego, nadciągają jeszcze dwa krążowniki angielskie. Okręt niemiecki jest w matni. Nie mogąc ujść pogoni szuka ochrony w porcie Montevideo.

Koniec jest znany powszechnie. Wbrew dawnej tradycji niemieckiej Graf von Spee ucieka od walki. Załoga składa broń władzom urugwajskim a komendant niemiecki, gdy okręt jego pogrążył się w falach Atlantyku kończy samobójstwem.

Jakże różną była śmierć Admirała von Spee od końca krążownika jego imieniem nazwanego!

# Ostatni tydzień przed wojną 2)

## na podstawie francuskiej Żółtej Księgi

**Dnia 23 sierpnia rano.**

23 sierpnia francuski minister spraw zagranicznych otrzymał szereg depesz od ambasadora Noela z Warszawy. Podajemy je w kolejności chronologicznej.

**Godzina 7 min. 30.**

»Ambasador Polski w Berlinie nie mógł zobaczyć się z p. Weizsaeckerem, który miał wyjechać do Berchtesgaden. Został on natomiast przyjęty 21 sierpnia o godz. 17 przez Marszałka Goeringa. Według otrzymanych przezemnie informacyj, Marszałek Goering okazał się serdeczny, ubolewał, że stosunki niemiecko-polskie psują się, lecz nie wyraził żadnej groźby, i nawet unikał nadawania rozmowie charakteru politycznego«.

**Godzina 2 min. 30**

»Według wyjaśnień, jakich udzielił mi p. Beck, p. Chodacki otrzymał polecenie złożenia dziś wieczór lub jutro senatowi wolnego miasta Gdańska listu w sprawie wyznaczenia p. Forstera na stanowisko szefa państwa gdańskiego. Rząd polski pragnie tą drogą poczynić wszelkie zastrzeżenia co do legalności tej nominacji i oświadczyć, że odpowiedzialność, jaka może stąd wyniknąć, spadnie na senat, w wypadku, gdyby inicjatywa ta miała postawić Polskę wobec faktów dokonanych, nie zgodnych z prawem«.

**Godzina 8 min. 15.**

»Wczoraj wieczorem zgodnie z instrukcjami pana z dnia 24 sierpnia interweniowałem wobec p. Becka.

Według informacyj, udzielonych mi przez ministra:

1. Przypisywane Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi oświadczenie, złożone generałowi Ironside, było w rzeczywistości wypowiedziane przez samego p. Becka, który całkowicie potwierdził mi sens tych słów.

2. W razie ogłoszenia przyłączenia Gdańska do Rzeszy przez »magistrat« wolnego miasta, rząd warszawski nawiąże natychmiast kontakt ze sprzymierzonymi, unikając uciekania się do jakiejkolwiek akcji wojskowej, dopóki nie będzie postawiony wobec faktu pośredniej lub bezpośredniej napaści ze strony Rzeszy.

3. Chcąc uniknąć złej sytuacji wobec Rzeszy, rząd polski okazywać będzie na ogół w dalszym ciągu największą zimną krew, postępując w tym samym duchu, co i Francja.

»W razie jednak, dodał p. Beck, gdyby p. Forster proklamował »Anschluss«, fakt ten nastąpiłby jedynie z rozkazu Kanclerza i rozpoczęcie działań wojennych przez Niemcy nastąpiłoby napewne w bardzo krótkim terminie po podjęciu tego kroku«.

**Godzina 5 min. 10**

Ze wskazówek, jakich mi dziś udzielił p. Beck wynika, że p. Forster kazał aresztować wczoraj dnia 24 sierpnia kierowników kolei polskich w Gdańsku. Minister polecił p. Chodackiemu przeprowadzić natychmiastową akcję wobec Senatu, celem zwrócenia mu uwagi na poważne znaczenie tego kroku, który gdyby był podtrzymany zaskakiwałby poważnie wykonywanie jednego z podstawowych praw, jakie przysługują jeszcze Polsce na terenie wolnego miasta.

Gdyby interwencja ta pozostała bez skutku, rząd polski zastrzegłby sobie podjęcie środków odwetowych, w odpowiedzi na postawione mu w tej sprawie pytanie, że mogłoby to chodzić tylko o środki odwetowe natury gospodarczej i administracyjnej«.

**Godzina 12 min. 10.**

»Generał Faury udał się w porozumieniu ze mną dziś rano do gabinetu Marszałka Śmigłego-Rydza by zwrócić mu uwagę na zajścia, które, według doniesień niemieckich miały nastąpić na granicy polskiej. Generał Faury raz jeszcze zalecił wydanie najściślejszych rozkazów, by żadna nieostrożność nie została popełniona przez oddziały polskie«.

**Godzina 10 min. 30**

»Z wyjaśnień otrzymanych przez generała Faury od Marszałka Śmigłego-Rydza wynika, że Marszałek zdaje sobie całkowicie sprawę z manewru niemieckiego, który ma zmusić Polskę do popełnienia nieostrożności. Widząc dobrze zasadzkę, Marszałek zapewnia, że w nią nie wpadnie«.

Inne depesze z tego dnia ambasadora Noela oraz konsula generalnego Francji w Gdańsku dotyczyły zajść granicznych, przebiegu wydarzeń w wolnym mieście i td. O zajściach tych donosiła wówczas prasa polska.

Tegoż dnia o godzinie 22 nadeszła do Paryża depesza ambasadora Francji w Berlinie Coulondre o jego rozmowie z Kanclerzem Hitlerem.

Kanclerz złożył ambasadorowi deklarację, przeznaczoną dla premiera Daladier, w której zapewnił, że nie ma żadnych wrogich zamiarów wobec Francji, że osobiście zrezygnował z Alzacji i Lotaryngii i że uznał granicę francusko-niemiecką. Wojna z Francją z powodu Polski byłaby mu bardzo przykra. Tymczasem »prowokacje polskie« wytworzyły dla Rzeszy stan nie do utrzymania.

Kanclerz wspomniał następnie o »propozycjach bardzo rozsądnych«, jakie poczynił Polsce w sprawie Gdańska i autostrady. »Lecz gwarancja udzielona przez rząd angielski podnieciła nieustępliwość polską. Rząd warszawski nie tylko odrzucił moje propozycje — mówi kanclerz — lecz ponadto zastosował wobec mniejszości niemieckiej, naszych braci po krwi system najgorszych prześladowań, a poza tym przedsięwziął środki mobilizacyjne«.

Kanclerz wspomniał dalej, że »zdarzyły się w Polsce wypadki kastracji Niemców«, że w obozach niemieckich znajduje się 70.000 uciekinierów z Polski, że wczoraj znowu zabito 7-miu Niemców w Bielsku, a trzydziestu rezerwistów zostało rozstrzelanych w Łodzi. Samoloty niemieckie nie mogą krążyć między Rzeszą a Prusami Wschodnimi, gdyż są ostrzeliwane. Chociaż szlak ich został zmieniony, to jednak nadal są atakowane, gdy lecą nad morzem. Samolot, w którym leciał sekretarz stanu Stuckart, był ostrzeliwany przez polskie okręty.

»Po tych słowach, kanclerz mówił dalej: »Żadne mocarstwo nie zniosłoby podobnych afrontów. Francja nie ścierpiałaby ich podobnie jak Niemcy. Ten stan trwa już zbyt długo, odpowiem siłą na nowe prowokacje«.

W dalszym ciągu kanclerz zapewniał, że chce uniknąć konfliktu z Francją, o czym pragnie poinformować p. Daladiera.

»Po tych słowach — pisze ambasador — kanclerz powstał by się ze mną pożegnać. W tej sytuacji mogłem mu krótko tylko odpowiedzieć. Oświadczyłem mu najpierw, iż wiem za wszelkie nieporozumienia obecnie między nami zaszły, lecz że mimo to pragnę mu dać w chwili tak poważnej słowo żołnierza, że nie mam najmniejszej wątpliwości, iż w razie, gdyby Polska była zaatakowana, Francja ze wszystkimi swymi siłami stanęłaby przy boku Polski. Mogłem mu jednak jednocześnie dać słowo, że do ostatniej chwili rząd francuski uczyni wszystko, co do niego należy, by zachować pokój i że nie będzie szczędził rad ostrożności rządowi polskiemu.

»Kanclerz odpowiedział mi: »Wierzę panu, wierzę nawet, że ludzie tacy, jak p. Beck są umiarkowani, lecz nie panują już oni nad sytuacją«.

Ambasador wskazał następnie, jak ciężki będzie potok krwi, jakiego wojna zażąda, jak okropne będą zniszczenia. »Jeżeli istotnie myślę, że będziemy zwycięzcami, to jednocześnie obawiam się, by w wyniku wojny jedynym prawdziwym zwycięzcą nie stał się p. Trocki. Przerywając mi, kanclerz wykrzyknął: »Dlaczego w takim razie dano Polsce weksel in blanco?«

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Z WARSZAWY

### ZARZĄDZENIA WŁADZ NIEMIECKICH

»Warschauer Zeitung« ogłasza zarządzenie generał-gubernatora o obowiązku meldowania się, opuszczania i zmiany adresu dla cudzoziemców pod groźbą wydalenia z obszaru gubernatorstwa.

### STOSUNKI W WARSZAWIE

Z Warszawy donoszą, że komunikacja tramwajowa jest stopniowo rozszerzana. Linia na Żoliborz funkcjonuje już normalnie.

Dowóz żywności jest na ogół dostateczny, jednak ceny są bardzo wysokie, 1 kg masła kosztował 15 zł, słoniny 8—9 zł, chleba 1,20 zł, cielęciny 6 zł, wołowiny 5 zł, cukier 20 zł, litr mleka 1,10 zł.

Ostatnio uruchomiono w Warszawie fabrykę Lilpopa. Płace pracowników w tym przedsiębiorstwie zmniejszono o połowę.

### MUZYKANCI W WARSZAWIE

Muzykanci uliczni w Warszawie i Krakowie śpiewają oraz grają ciągle na ulicach i w podwórzach pieśni patriotyczne, jak również Hymn Narodowy i Warszawiankę. Publiczność darzy ich za to szczodrymi datkami.

### ZNISZCZENIE KRAJU

Garwolin został całkowicie zniszczony w czasie działań wojennych. Uległa również zniszczeniu szosa Mińsk—Warszawa, jak i miejscowości Wielkie Dęby. Miasta Sierpc i Płock są prawie nieuszkodzone. W Płocku została trochę zniszczona katedra w czasie nalotowego zbombardowania miasta. W okolicach Sambora, Stryja, Drohobycza, Stanisławowa i Buczacza zniszczenia nie było.

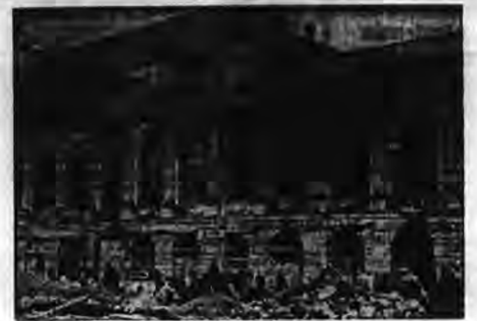

Zniszczone doszczętnie Muzeum Przemysłu i Techniki na Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie.

## Z KRAKOWA

### WYWŁASZCZENIE ZE SZPITALA

Ubezpieczalnię społeczną w Krakowie usunięto z najnowocześniejszego i największego na ziemiach polskich szpitala przy ul. Prądnickiej w Krakowie, przeznaczając go na niemiecki szpital okręgowy. Cały polski personel lekarski, sanitarny i służbę zwolniono bez odszkodowania, szpital zaś obsadzono wyłącznie niemieckimi siłami, ściągniętemi z mniejszych prowincjonalnych miast Rzeszy.

Niemcy przyznają, że 440-łóżkowy szpital ubezpieczalni zbudowany i urządzony jest według wszelkich wymogów lecznictwa, i zaskoczeni są wzorową czystością i porządkiem, jaki w nim panował dotychczas. Niemiecki dermatolog, dr. Wenzel z Rostocku, oświadczył, że tylko w trzech największych miastach Rzeszy spotkał tak bogato wyposażone szpitale i opowiadał z zachwytem o szeregu wielkich i dalszych mniejszych salach operacyjnych krakowskiego szpitala, zaopatrzonych w najnowsze aparaty i przyrządy.

### MOST POD TARNOWEM

Z Tarnowa donoszą nam, że przerzucony przez Dunajec piękny dwutorowy most, długości 300 m., który został w połowie września ub. r. wysadzony przez nasze wojska w powietrze, odbudowany został obecnie prowizorycznie przez Niemców przy użyciu wyłącznie drzewa, gdyż niemieckie huty nie mogły z powodu braku surówki dostarczyć potrzebnej ilości belek i dźwigarów żelaznych. Most odbudowano tylko w połowie i ułożono na nim jeden tor zamiast dotychczasowych dwuch torów.

### PRZYMUSOWA DOSTAWA ZBOŻA

Niemcy zarządzili przymusową dostawę zapasów zboża ponad własne potrzeby a także obiecali premie za wcześniejszą dostawę. I tak w okresie do 31 grudnia r. ub. premia wynosiła 5 zł. za 100 kg zboża, w okresie od 1 stycznia do 20 lutego r. b. — 7 zł. zaś po dniu 1 marca r. b. dostawa odbywać się ma bez dopłaty premii. Niemcy płacą za zboże następujące ceny: żyto 16,50 do 17,20 zł. za 100 kg., pszenica — zł. 24,50—25,50 zł. 100 kg., jęczmień — zł. 18,50 za 100 kg., owies — zł. 17—18 za 100 kg. Za zboże siewne — dodatek 20%. Za dostawę do młyna — zł. 1 za 100 kg.

Ceny mąki wynoszą w hurcie loco skład, mąka żytnia 65% — zł 33.50, otręby żytnie — zł. 14.20, mąka pszenna 70% — zł. 49, otręby pszenne zł. 16, wszystko za 100 kg. W detalu ceny są o zł. 0.30 do zł. 1 wyższe.

Wyznaczone przez Niemców dla okręgu krakowskiego ceny pieczywa: chleb żytni — 45 gr., pszenno-żytni (50% mąki pszennej) — 42 gr., bułeczki pszenne małe — 5 gr., duże — 10 gr. Kasza gryczana — 50 gr., perłowa — 45 gr., jęczmienna — 30 gr. za 1 kg.

### BANK EMISYJNY W POLSCE

Prasa niemiecka donosiła, że dla utrzymania obrotu pieniężnego płatniczego i kredytowego na »okupowanych obszarach Polski« powołany zostaje do życia rozporządzeniem generał-gubernatora »Bank Emisyjny w Polsce«, którego siedzibą jest Kraków.

Zakres działalności Banku obejmuje dyskonto weksli i czeków terminowych, udzielanie terminowych pożyczek procentowych, przyjmowanie bezprocentowych wkładów w obrocie depozytowym i żyrowym, wykonywanie zleceń bankowych, przechowywanie i administrowanie przedmiotami wartościowymi oraz obrót papierami wartościowymi.

Wreszcie Bank Emisyjny jest uprawniony do emitowania banknotów, opiewających na złote. Banknoty te będą od nieustalonego jeszcze terminu jedynym nieograniczonym ustawowym środkiem płatniczym na okupowanych obszarach.

Jako pokrycie emitowanych przez Bank Emisyjny banknotów oraz jego należności służą: 1) należności powstałe z dyskonta i pożyczek, 2) rezerwy niemieckich środków płatniczych, jak również należności w Banku Rzeszy lub Niemieckiej Kasie Rozrachunkowej.

Ponadto jako pokrycie na rzecz Banku Emisyjnego służyć będą pierwsze numery hipotek przed wszelkimi polskimi i specjalnymi ciążącemi do wysokości 3 miliardów złotych, znajdujących się na okupowanych obszarach nieruchomości niemieckich.

## Z POZNANIA

### TEATR NIEMIECKI W POLSCE

Jak donosi »Ostdeutsche Rundschau« niemieckie teatry i zespoły muzyczne zjeżdżają do Polski z występami.

Wiedeńska Filharmonja koncertowała już w »Niemieckim Teatrze« w Krakowie, w Poznaniu występuje opera berlińska.

W jednym z najpiękniejszych kościołów w Poznaniu, w barokowej Farze odbywać się mają koncerty filharmoniczne.

### NIEMIECKA USTAWA ŁOWIECKA

Z dniem 1 stycznia weszła w życie w »okręgu Warty« czyli w Poznańskiem, niemiecka ustawa Łowiecka.

Krajowym mistrzem łowieckim mianowany został gauleiter i namiestnik Rzeszy Greiser.

Jak donosi prasa niemiecka, w Łodzi została otwarta wystawa p. t. »Książka niemiecka«.

### OBÓZ POD POZNANIEM

W obozie koncentracyjnym przy szosie Poznań—Swarzędz koło przedmieścia Warszawskie Osiedle, osadzono w pierwszych dniach grudnia ok. 3 tysięcy osób z Poznania i okolicy — przeważnie kobiet. W pierwszej połowie grudnia wywieziono skoncentrowanych w barakach Polaków do części okupacji niemieckiej nieprzyłączonej do Rzeszy i wypuszczono na wolność. Wypuszczeni nie posiadali ze sobą żadnego mienia, ani żadnych nawet rzeczy osobistych.

### REKRUCI

»Ostdeutscher Beobachter« donosi o zaprzysiężeniu niemieckich rekrutów na placu Wolności w Poznaniu.

### ROZSTRZELANIA

W Chojnicach okupanci rozstrzelali ostatnio na podstawie wyroku sądu doraźnego 10 Polaków. W Bydgoszczy nadzwyczajny trybunał skazał na śmierć: Marię Zawadzką, Marję Musiłłińską, Helenę Burkowską, Stanisławę Koszczak, Marię Błaszczak oraz Stanisława Witola — kolejarza.

Sąd doraźny w Janowie koło Bydgoszczy skazał na śmierć Polaka Wacława Skarbińskiego.

PANI LUB PAN mogący udzielać FRANCUSKIEGO początkującemu w zamian za udzielanie niemieckiego (ewentualnie dopłacić), szybko napisać Pasaj Imam, scara I, apart. 7, ul. Sienkiewicza.

## ZE LWOWA

Lwów jest przepełniony przez uchodźców zwłaszcza z Polski zachodniej, lecz pomoc dla nich jest w mierę możności dobrze zorganizowana. Lwów ma dziś bardziej niż kiedykolwiek charakter miasta polskiego.

Inteligencja, jako warstwa jest faktycznie postawiona poza nawias życia, gdyż nie może być przyjęta do związków zawodowych. Władze sowieckie orientują się wśród miejscowej ludności, natomiast uchodźców nie mają i zostawiają ich w spokoju.

Odbywały się już szeroką rejestracje uchodźców z wyodrębnieniem oficerów służby czynnej i rezerwy.

Artykuły spożywcze są, panuje jednak wielka drożyzna, sklepy przekształcone są na spółdzielnie robotnicze, w wyjątkowych tylko wypadkach pozwolono właścicielom sklepów pełnić funkcje ich kierowników.

Najlepiej stosunkowo dzieje się inżynierom i architektom. Technicy i lekarze otrzymują duże propozycje wyjazdu w głąb Rosji.

Ludność zachowuje znakomitą postawę.

Zakonnicy muszą chodzić w ubraniach cywilnych.

Jedynym źródłem wiadomości jest radio. Aparaty radiowe nie zostały zarekwirowane, lecz odbiór stacyj zagranicznych utrudniony jest wskutek działania stacyj niemieckich.

### ROZWIĄZANIE STOWARZYSZEŃ

Władze sowieckie rozwiązały wszystkie organizacje polskie i związki zawodowe oraz instytucje społeczne. Majątek tych organizacyj skonfiskowano i przekazano nowym stowarzyszeniom, utworzonym na wzór sowiecki.

### SĄDY

Żadne normalne sądy na terenie okupacji sowieckiej nie istnieją. Działają natomiast nadzwyczajne trybunały wojenne, które są zależne od G. P. U.

## Z WILNA

### WYROKI ŚMIERCI

Sąd wojenny w Wilnie skazał na śmierć 3 osoby za powtórny opór władzy. Skazani zwrócili się mieli do prezydenta państwa o zamianę kary i dwóch z nich zostało skazanych na długoletnie więzienie, a w stosunku do trzeciego wyrok wykonano.

### POŁOŻENIE POLAKÓW

Polskie towarzystwo »Rodzina Wojskowa« w Wilnie podjęło akcję niesienia pomocy rodzinom wojskowych. Rodziny b. wojskowych Polaków, pozbawione wszelkich środków do życia, znajdują się w niezwykle ciężkich warunkach, i utrzymują się [illegible]. Sprawą tą zajął się delegat misji amerykańskiej p. Boldorn, który [illegible] towarzystwa »Rodzina Wojskowa« funduszów na pomoc rodzinom wojskowym.

### TRZEBA MÓWIĆ PO POLSKU

Litewski dziennik »Lietuvos Aidas« zamieszcza list swego sprawozdawcy-wysłannika do Wilna, który [illegible], że w »Wilnie na ulicy »mówi się po polsku«.

Poza tym dziennikarz litewski podkreśla, że w Wilnie brak litewskich hoteli i że, wchodząc do hotelu we Wilnie obywatel litewski czuje się poniżony, jeśli nie zna języka polskiego. W ogóle we Wilnie trudno porozumieć się bez znajomości języka polskiego, a nawet rozporządzenia władz wisząc jeszcze spotyka się wszędzie polskie napisy.

### JĘZYK A PRAKTYKA LEKARSKA

Według ustawy litewskiej o praktyce lekarskiej, dentystycznej i farmaceutycznej osobom, które w swych dokumentach osobistych nie mają ocen z języka litewskiego prawo praktyki może być udzielone jedynie po sprawdzeniu znajomości języka państwowego w słowie i piśmie. Osobom, które narazie nie mogą się jeszcze wykazać znajomością języka litewskiego, mogą być udzielone zezwolenia na praktykowanie lecz na okres nie dłuższy, niż dwa lata.

### ORGANIZACJE STUDENCKIE

Przy obecnym litewskim uniwersytecie w Wilnie powstają nowe organizacje litewskie, analogiczne do istniejących w Kownie, M. in. korporacja »Żelaznego Wilka«.

### ZAMKNIĘCIE GIMNAZJUM

Zarządzeniem delegata litewskiego Ministerstwa Oświaty zostało zamknięte żydowskie gimnazjum handlowe w Wilnie.

### OBYWATELSTWO LITEWSKIE

Do władz litewskich wpłynęło ok. 40 tys. podań w sprawie wydania litewskich paszportów.

Podania te rozpatruje specjalna komisja, zwracając specjalną uwagę na te osoby, które bądź nie posiadają [illegible] odpowiednich dokumentów, bądź też [illegible] Niemczech i w Sowietach.

Ci, którzy nie będą mieli prawa do otrzymania obywatelstwa litewskiego, dostaną paszporty nansenowskie.

### KONTROLA CEN

Na Wileńszczyźnie został wyznaczony komisarz kontroli cen w osobie urzędnika litewskiego ministerstwa skarbu Karkosa.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCURESTI, CALEA GRIVITEI 140
Tel. 44716

Dr. Med. Grubarg
Choroby weneryczne skórne i sifilis
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 10—2 i 5—8. Tel. 44196
Niemożliwym polecam.

Dr. Ana Aleaker
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 9—12 i 3—6. Tel. 44196
[illegible]

Dr. Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 2 A, I piętro
Kons. 9—1 i 5—8. Tel. 3 20 05

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 9 do 1 i od 4 do 8
Ceny przystępne.
[illegible]

Restauracja-Bar
Bucureşti, Calea Victoriei 2
LESZCZENKO
PIERWSZORZĘDNA rosyjsko-polska KUCHNIA.
Codziennie obiady od 1 do 3 ½. — [illegible]
Kolacje od 9 wiecz. do 4 [illegible]. Obecny program artystyczno-muzyczny [illegible]

Kogutek
Grypa, przeziębienia, bóle głowy, zębów, migrena, newralgia
[illegible]

# ŻYCIE WYCHODŹCTWA

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców w Bukareszcie

Sekcja rejestracyjna zawiadamia uchodźców mężczyzn przebywających w Bukareszcie, że dla uporządkowania ich spraw, przeprowadzi w dniach od 17 do 31 stycznia b. r. obowiązkową rejestrację wszystkich uchodźców.

Zaświadczenia wydane przy tej rejestracji upoważniać będą do korzystania z wszelkich świadczeń organizacyj społecznych. Bez zaświadczenia od dnia 1 lutego żadnych świadczeń uzyskać nie będzie można (noclegi, obiady, kolacje, pomoc odzieżowa w YMCA, zapomogi i inne świadczenia Komitetu.

W porozumieniu z YMCA rejestracja została przeniesiona ze str. Berzei 81 na Calea Plevnei 50.

Rejestracja odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 13.

Rejestracja kobiet i dzieci nastąpi w terminie późniejszym.

### PRACOWNICY NAUKOWI WYŻSZYCH UCZELNI

(asystenci, lektorzy, adiunkci, wykładowcy) są proszeni o natychmiastowe podanie danych osobistych i adresów do Sekcji Kult.-Oświat., str. Mureșanu 1.

### KURSY JĘZYKÓW FRANCUSKIEGO I RUMUŃSKIEGO

Sekcja Kult.-Oświat. ogłasza wpisy na kurs języka francuskiego dla zaawansowanych oraz na kurs elementarny języka rumuńskiego.

Zapisy przyjmuje sekretariat, str. Mureșanu 1, w godz. od 10 do 12.

### «SZANSE STRON WALCZĄCYCH»

Zagadnienie to będzie tematem odczytu red. Juliusza Mieroszewskiego we wtorek 23 b. m. o godz. 20 w lokalu Sekcji Kult.-Oświat., str. Mureșanu 1.

Zaproszenia otrzymać można w lokalu Sekcji, w Komitecie, str. Roma 38, oraz w YMCA, str. Luterana 26.

### WYJAZD KOBIET I DZIECI DO ALGIERU

W sprawie wyjazdu kobiet i dzieci do Algieru, skierowany został z Prezydium nad Uchodźcami do Kół Lokalnych szczegółowy okólnik.

Zapisy dzieci samotnych, matek z dziećmi i kobiet samotnych odbywają się w Bukareszcie, str. Roma Nr. 38, (Sekcja Terenowa) i w poszczególnych Kołach Lokalnych.

### Prenumerata Kuriera Polskiego

wynosi:

miesięcznie . . . . . lei [illegible]
kwartalnie . . . . . lei [illegible]

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 356-32

Redakcja nocna, tel. 32660.

W związku ze zmianą adresu szeregu prenumeratorów prosimy w celu ułatwienia nam sprawdzenia i doręczania pisma o przesłanie w kopercie otwartej (naklejonej na karcie) za 1 lei następującego wycinka:

Wyciąć

Zmieniam adres z miejscowości . . . . . . . . .
na następujący . . . . . . . .
Wyraźny podpis . . . . . . . .

### DO POLSKICH INŻYNIERÓW W RUMUNII

Zamieszkali stale w Bukareszcie inżynierowie członkowie rzeczywiści Koła, którzy żadnego zasiłku nie pobierają a również pomocy materjalnej potrzebują, mogą się zgłaszać do Sekretariatu Koła do dnia 22 b. m. codziennie w godz. od 17 do 18, Dom Polski, str. Christian Tell 21.

W dniu 19 stycznia o godz. 20.30 odbędzie się [illegible] na temat: „Gospodarka wolna czy kierowana".

Sekretariat Koła czynny jest obecnie od godz. 17 do 18 codziennie z wyjątkiem świąt.

### PROFESOROWIE I DOCENCI WYŻSZYCH UCZELNI

proszą podać w jaknajkrótszym czasie dane osobiste oraz adresy do Sekcji Kulturalno-Oświatowej, str. Mureșanu 1.

## Nr. 10 Biblioteki powieści w zeszytach

Dziesiąty z kolei tom «Biblioteki w zeszytach» przynosi dwa przepiękne opowiadania E. Małaczewskiego z głośnej jego książki p. t. «Koń na wzgórzu».

— Przedwczesna śmierć zabrała nam pisarza wartości wyjątkowej — czytamy w przedmowie do zeszytu Nr. 10.

Małaczewski był jakby syntezą najlepszych cech Sienkiewicza i Prusa z oddaniem jakiegoś niewiadomego, decydującego o jego jednorodnej oryginalności: Przemawiała przez niego najczystsza polskość z wszystkimi jej urokami i wadami.

Małaczewski widział w Polaku przedewszystkiem wiarusa, tego wiarusa, którego epopea napoleońska oddała powstaniu listopadowemu, a to powstanie następnym po przez lata 1863 i 1914 aż do ostatniej jak inne, choć nieszczęśliwej rozprawy orężnej z Niemcami.

Zeszyt 10 jak i poprzednie są do nabycia po 4 lei w punktach sprzedaży Kuriera Polskiego na prowincji w oddziałach Amerykańskiej Pomocy Polakom.

## Polskie echa murmańskie

### PRZYSTAŃ DLA POLAKÓW W SAN REMO

Polacy, przejeżdżający przez Włochy, mogą znaleźć pomoc i opiekę w San Remo u księdza Antoniego Korybut-Daszkiewicza, proboszcza parafii polskiej (Chiesa Palazzo), przewodniczącego Komitetu Polskiego.

### LISTY DO ODEBRANIA w Administracji Kuriera

Buczyński Kazimierz, Chocianowicz Halina, [illegible], Figiel Stanisław, Gała Mieczysław, Hoffmann Johann, Hryniewicz Jan, Jakubowski J. Z., Kiedrowicz Antoni, Komka Wanda, Kurnatowski Adam, inż. Kubica Daniel, Red. Maciejewski J. K., Maciejowska D., Malinowski Wincenty, Mańczyk, inż. Pakarwer Bronisław, Por. Pelka Marian, Kpt. Pudło Karol, Ratajczak Andrzej, inż. Sulimierski Stefan, Szafas Stefan, Tuk Al., inż. Tuszyński Jan, Tichulis Józef, Winiarski T., Lech Michał, inż. Dzierżewski Janusz z [illegible], Galle Elżbieta, Storn Edward, Wajda Wojciech, Walnik Stanisław, Waśkowski Józef, Wojtal Stanisław, Żurek Ryszard, Żurkowski Ignacy.

Celem przesłania korespondencji osobom znajdującym się poza Bukaresztem Administracja Kuriera Polskiego prosi o nadsyłanie po 14 lei.

### PODZIĘKOWANIE

Inspektorowi Dudecie Franciszkowi za troskliwą ojcowską opiekę, okazaną w czasie podróży i w koszarach a szczególnie później przy wprowadzaniu się z koszar do kwater na wsiach oraz wszystkim tym [illegible] P. P., którzy współpracowali w ciężkich chwilach z p. insp. Dudą nad polepszeniem smutnej doli polskiego policjanta na obczyźnie najserdeczniejsze podziękowanie składają:

**Szeregowi Policji Państwowej z obozu w Pitești.**

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, București, Piața Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

Kopel Beniamin, Oświęcim, inż. arch. Wojnarowski Kazimierz, Kowalski Tadeusz, Wadowice, Mrocki Marian, Kraków, Pogorzelski Władysław, Pasiński Tadeusz, Łukacz Stanisław, Wujcik Zbigniew z żoną, Turczak Mieczysław, Swoboda Leo Wiktor, Daliewicz Władysław, Rzepka Franciszek, Rzepka Kazimierz, Urbanowicz Marian, Stryj, Tkacz Józef, [illegible] Cwijnał Walerian, Stanisławów, Grzegocki Wilhelm, Stryj, Kruza Kazimierz, Kołomyja, Dworker Jan, Kraków, Pobulecy Jerzy, Marja i Maciej, Karpowski Julian, Ilona Czesława, [illegible] Sołdan Wacław, Kraków, Ostaszewski Lucjan, Fajda Antoni, Poznań, Fajda Michał, Nowak Wiktor, Krokos Jan, Jasło, Zbarowski Kazimierz, Zimmerski Stefan, Zdunek Stefan, Łuczyński Adam, Hrehorczuk Julian, [illegible] Tomala Michał, [illegible] Bełska Maria i syn Zbigniew, Komarzewski Czesław, Bolesław Mieczysław i Edward z Kalisza, Braun Fanny, dr. Ugor Dawid, Ugor Aleksander, lekarz, Ugor Abel, lekarz, [illegible], Marciniec Franciszek, Pokarski Władysław, Jaszczuk [illegible], Kamiński Zygmunt, Mazurkiewicz Maria i córki Katarzyna i Hanna, Pasiko Kazimierz, Przemyśl, Słowa Jadwiga i syn Jerzy, Stryj, Wielgosiewicz Janusz, Lwów, Grzybczewski Jerzy, Łańcut, Kosiński Stanisław, Chrzanowski Lucjan, [illegible] Kubicki Bronisław, Stecki Leonard, lekarz [illegible], Tołkacz Wiktor, Grodno, Chodecki Bronisław, lekarz, Umińska Juliana, [illegible] z 4 dzieci, [illegible] Helena, [illegible] Irena, [illegible] Wanda, [illegible] Katarzyna, Winklik, [illegible] Jan, Sawka Antoni, Leon i Stefan, Przybocki Stanisław, Jassy, Krzyżanowicz Janusz, [illegible] Zygmunt, Kłaczyk Katarzyna, Gron Józef, Sosnowski Stanisław, Gnaszek Józef, Wadowice, Całko Stanisław, [illegible], Cypril Warwara, syn Georg.

**Dr. Zbigniew Mehoffer,** który przebywał w Bułgarii, jest proszony o podanie swego adresu Julianowi Lea, București, Aleea [illegible] 5.

**Poszukuje Parzeńskiego Jerzego** (ekspedytora) wszel. wiadomości o nim **Józef [illegible],** [illegible] de Deag, jud. Tulcea.

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o **Dr. inż. Samuelu Daniłowskim,** dyrektorze elektrowni gazowni, Ruda Śląska, porucznika Wojsk Lotniczych, proszony jest o zawiadomienie Juliana Mieroszewskiego, București, str. Wilson 15, X etaj.

**Hermela Andrzeja** poszukuje Mila [illegible]. Wiadomości: [illegible], Orland 4, [illegible].

**[illegible] Michał** prosi o jakąkolwiek wiadomość o Michalinie Józek, która do 13.9.39 wyjechała na furmance z Buska z Krasnego w kierunku na Złoczów — Tarnopol, w towarzystwie inż. Hoszowskiego Mikołaja, Pacewskiego Kazimierza i Wandy Zwolińskiej, jej syna i męża. Wiadomość proszę kierować «Kurier Polski».

**Witold Wilczek, Zbigniew Urbanowicz** z Warszawy są poszukiwani. Osoby, mogące udzielić jakichkolwiek wiadomości, proszone są kierować pod adresem: București, str. Roma 11, Komitet [illegible], Tadeusz [illegible].

**Bronisław Wierzejski** poszuk. kapel. 7 p. Artylerii przeciwlotniczej [illegible] na Rakowiecką 4 w Warszawie [illegible] września [illegible]. Wszelkie wiadomości nadsyłać Italia, Torino, via Nizza 4, Antonio [illegible].

Kto wie cokolwiek o **Adamie Kotarbińskim,** proszony jest o skomunikowanie się z S. [illegible], Iași, str. [illegible] 8.

**[illegible] Adriana,** lat 15, poszukuje ojca, pozostałego w Częstochowie. Wiadomości przesyłać: Hołub Władysław, Splaiul Unirei 78, București.

Poszukuje **Kazimierza Skruchowskiego.** Wiadomości kierować: Witold Krzysztofowicz, Carapciu pe Ceremuș, jud. Storojineț.

**Kpt. Leicha Eugeniusza** przebywającego ostatnio w rejonie Tulcza-Babadag, proszę o zwrot mojego samochodu osobowego marki «Hansa» typ 1100 Nr. rejestracyjny B. 77341. Samochód ten został zarekwirowany w Kołomyi przez porucznika [illegible] z 1 pułku lotniczego. Wiadomości o pobycie wymienionych osób proszę kierować: A. Stanisławski, [illegible], Casa Polona, Romania.

**[illegible] Zdzisław,** syn płk., [illegible], albo wiadomości o nim poszukuje Irena Kolarkiewiczowa, Komitet, Roma 38, București.

**Bolesław Wasik,** Janka z Warszawy [illegible] z Tołą. Kartka w Konsulacie polskim w Belgradzie do odebrania. Depeszuj. Zośka.

**Kapitan Sołek Józef** prosi [illegible] i wszystkich, którzy byliby znać los jego żony i dzieci o wiadomości na adres: Baile Govora, Romania.

**Inż. Lebert Władysław** z Warszawy lub znajomi jego proszeni są o podanie wiadomości inż. [illegible], Bulgaria, Sofia, Hotel «Balkan».

**Maria Müller** z domu Komornicka, żona kpt., doktora z Borysławia, lat 42 z 8-letnim synkiem Tadeuszem poszukiwana. Ktoby coś wiedział o tym [illegible] proszony jest o wiadomość pod adresem prof. [illegible], Cernăuți, str. Stefan cel Mare 24.

**[illegible],** pracował do wybuchu wojny u dentysty Lewina w Wąwolnicy koło Lublina, poszukiwany. Wiadomość [illegible] Laskowie [illegible], București, Anton Pan 7, tel. [illegible].

**Limlaskiego Szymona,** [illegible] w Bernardowie k. Warszawy, poszukuje Mieczysław [illegible]. Wiadomości proszę kierować: Kurier Polski.

**Chełmecki Marian,** pilot, jest proszony o podanie adresu Gabryś Mieczysław, Ocnele Mari, Jud. Valcea.

**Gabryś Mieczysław** prosi **Mec. Bryłińskiego Jerzego** z Krakowa o podanie swojego adresu, Ocnele Mari, Jud. Valcea.

Proszę tych co mają jakąkolwiek wiadomość o adw. **Bernardzie Mandelrau[illegible], Bronisławie** i inż. **Stanisławie z Rawickich z Łodzi,** aby powiadomili inżyniera Schwartza, București, str. Carol 28.

**Markiewicz Jan** poszukuje krewnych i znajomych ze Lwowa. Wiadomości: Episcopul Radu 15, București, YMCA.

**Stanisław Zborowski** z Gdyni znajduje się obecnie w Rzymie i szuka Leszka Zborowskiego, syna Alicji Wiszniewskiej. Prosi znajomych o podanie adresu: Rome, Via del Pantheon 32 III p. przez Signora [illegible].

**Zofia [illegible],** zam. w Warszawie ul. Złota 59, m. 3 poszukuje narzeczonego swego Stanisława [illegible] Kozłowskiego, syna Andrzeja i Heleny z [illegible], urodzonego w Warszawie, dnia 1 sierpnia [illegible].

**[illegible] Tadeusz,** [illegible] poszukuje żony Władysławy, [illegible], jud. Tulcea.

**Halina Chmielecka** z Warszawy prosi o wiadomości England, Newcastle, [illegible], Convent.

**Maria i Jan Hlawiczka** z Warszawy proszą [illegible] England, Newcastle, [illegible] Place.

**Kazimierz Dombrowski** z Gdyni, poszukuje swoich rodziców [illegible] jakichkolwiek wiadomości uprasza [illegible] pod adresem: «[illegible] Gdynia Ameryka Shipping Lines» 27 Leadenhall Street, London E. C. 3 England.

**Wielowiejski Zbigniew** poszukuje brata Janusza Wielowiejskiego [illegible], i prosi kolegów o nadsyłanie wiadomości pod adres: Ungaria, Balatonföldvár, Villa Mikus, Z. Wielowiejski.

**Felicja Zarska** w Grodzisku Maz., ul. 11 Listopada 14, poszukuje swojego męża Stefana Zarskiego, [illegible] w Grodzisku [illegible] 1907.

Proszę tych co mają jakąkolwiek wiadomość o **Bernardzie Mandelrau[illegible] Bronisławie i Stanisławie z Rawickich** z Łodzi, aby zawiadomili inżyniera Schwartza, București, str. Carol 28.

**Szczepaniak Józef** z Sosnowca poszukiwany przez brata. Wiadomości: [illegible] Franciszek, Busau, Kurier Polski, Romania.

**Zecherową Hankę,** żonę majora z Brześcia n/B wraz z synem [illegible] poszukuje [illegible] prosi wszystkich, którzy [illegible] o niej [illegible] pod adresem: Paziuk Roman, Brezoi, Jud. Rm. Valcea, Romania.

**W obozie oficerskim jeńców wojennych następujące osoby poszukują swoich rodzin, bliskich i znajomych na adres Oflag IV A, Deutschland.**

**Z Warszawy:**

Gen. dyw. Rómmel Juljusz, gen. dyw. Kutrzeba Tadeusz, płk. Lubomirski Józef, płk. Bola Arciszewski Stanisław, płk. Pragłowski Aleksander, ppłk. Ligęziński Roman, ppłk. [illegible] Edward, ppłk. [illegible] Stefan, ppłk. Toruń Stanisław, ppłk. Kalakowski Marian, mjr. Hoffman Tadeusz, mjr. Riedl Karol, mjr. [illegible] Eryk, mjr. Jarski Zygmunt, mjr. Borkowski Wilhelm, kpt. Zawadzki Aleksander, kpt. Słowa Władysław, kpt. [illegible] Stefan, rtm. Polewski Jan.

**Ponadto:**

Gen. bryg. Knoll Edmund z Poznania, płk. Janowicz Michał z Maniewicz pow. woj. Wołyń, płk. Łożyński Stanisław z Międzyrzeca p/Warszawa, płk. Leitgeber Henryk z Komorowa, kpt. Jarosz Jan z Zegrza.

**Mjr. Jan Michalski,** Oflag VII B, Nr. 21, Deutschland, poszukuje żony Ireny z Komorowskich, która wyjechała z Warszawy we wrześniu ub. r. z synkiem Andrzejem i przebywała w [illegible] u p. [illegible] — oraz p. Ireny Kowalskiej, żony Kapitana Adama Kowalskiego z Warszawy. Wszelkie wiadomości należy kierować do Oflag, oraz do p. Marii [illegible], București, Str. Roma 38.

*Filipczak Antoni* z Łab. Śląsk Cieszyński poszukiwany. Zgłaszać się: **Zawada Rudolf,** Lager obc. Targoviste.

Poszukuje p. **Adeli Lebert z [illegible] Pustomyty k. Lwowa i p. dr. Ady Reichenstein ze Lwowa, ul. Zygmuntowska 16.** Następujące osoby: Tadeusz Kapeller, dr. [illegible], inż. Jerzy Kapeller, Henryk Lask, dr. Józef Weitzmann ze Lwowa, dr. Alfred Schenker z Krakowa [illegible] Nr. [illegible] [illegible] Hartwig, Timișoara, Piata [illegible] 3. Wiadomości potrzebne są do przesłania krewnym. Wszelkie wydatki zostaną zwrócone.

## — Ogłoszenia —

POKÓJ UMEBLOWANY z telefonem i łazienką, wynajmę. Calea Victoriei 77 ap. 26. Zgłoszenia [illegible].

UDZIELAM LEKCJI rumuńskiego, francuskiego, niemieckiego. Tłumaczę na polskie. Wallenberg, Traian 4, ap. 2, tel. [illegible] do godz. 12-tej.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr [illegible] Strona 2, 3 i 4, 2 lei za milimetr.

Imprimeria „LE MOMENT", Bucu[illegible]

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz [illegible]

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, sobota 20 stycznia 1940 Nr. 469 (8)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i administracja
BUKARESZT
str. Academiei, 2 [illegible] tel. 3.56.32

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Po [illegible]
w Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

## NA POSTERUNKU

Od dziś słowo polskie będzie się rozchodziło co dzień po przez szpalty Kuriera Polskiego na całą Europę, na cały świat. Polska myśl polityczna zyskuje narzędzie ogromnego znaczenia. Ale i opinia innych narodów przywita z pewnością przekształcenie Kuriera Polskiego w dziennik z zadowoleniem, znajdzie w nim bowiem to, bez czego nie można sobie wyobrazić właściwego ujęcia rzeczywistości w toku obecnej wojny: wyraz celów, decyzji i działań narodu polskiego.

Gdy w Rumunii zjawili się uchodźcy z Polski, Kurier Polski siłą rzeczy stał się ich reprezentantem. A równocześnie, wobec zamilknięcia słowa polskiego na całym obszarze Polski, słowa, reprezentującego polską rację stanu, spadł na «Kurier Polski» zaszczytny a odpowiedzialny obowiązek przejęcia na swe łamy kształtowania i wyrażania polskiej myśli politycznej w czasach, kiedy padła w gruzy dotychczasowa równowaga Europy i świat walczy o nowe granice na mapie naszego kontynentu.

Codzienne polskie słowo drukowane stało się koniecznością z wielu przyczyn. Ale najważniejszą była chyba przyczyna, rozumiana powszechnie w świecie, nawet i przez wrogów Polski, że pokój europejski nie może być urzeczywistniony bez konfrontacji z racją stanu narodu polskiego. Ktoby usiłował organizować Europę w sprzeczności z wymogami siły witalnej, idei twórczej i umiłowania wolności narodu tak wielkiego jak polski, budowałby na piasku.

Polskie słowo, wyrażające tę wolę niezgiętą, nie tyle jest ważne dla nas samych, Polaków, co dla innych narodów. Naród polski jest dziś narodem w pełni dojrzałym i nawet największe przeciwności losu nie wywołują konieczności t. zw. propagandy wewnętrznej. Nie musimy już dziś przekonywać samych siebie, jesteśmy wszyscy zgodni co do celów i środków, wszyscy jednakowo ofiarni i stęsknieni za ostatecznym aktem spełnienia. Polskie słowo ma dziś większe znaczenie, jest potrzebniejsze dla propagandy zewnętrznej: dla uświadomienia światu niewzruszalnych kanonów polskiej racji stanu, tych imponderabiliów, które są nam religią, i tych warunków fizycznych, które muszą być spełnione, jeśli Europa ma ocalić swą cywilizację i zaznać długotrwałego pokoju.

Dramatyczne dni, jakie przeżywa dziś świat, dni rozpoczęte najkrwawszą, najbardziej bohaterską ofiarą Polski, dalekie są jeszcze kresu. Przez cały czas burzy musimy trwać przy strzaskanym maszcie i chronić sztandaru, na którym wypisane są najszczytniejsze hasła ludzkości. Im otwarciej, im jaśniej będziemy pełnili tę służbę — my, wszyscy Polacy — tym większą przysługę oddamy światu, w okresie, kiedy w tragicznych konwulsjach szuka nowego punktu ciężkości.

## Nowy nuncjusz papieski przybył do Angers

Amsterdam 19. 1. (Havas) Cała prasa holenderska zamieszcza własne doniesienia z siedziby Rządu Polskiego w Angers o przybyciu tam nowego przedstawiciela dyplomatycznego Watykanu przy Rządzie Polskim, ks. biskupa Alfreda Pacini.

«Watykan — piszą pisma holenderskie — manifestował stale swe uczucia dla narodu polskiego, tak ciężko doświadczonego w ostatnich czasach i dla Rzeczypospolitej Polskiej. Te serdeczne uczucia poparte zostały obecnie aktem dyplomatycznym wielkiej wagi, przez mianowanie stałego przedstawiciela dyplomatycznego przy Rządzie Polskim w Angers.

Pisma dodają, że nowy Nuncjusz Apostolski przyjęty zostanie przez Pana Prezydenta R. P. jeszcze w bieżącym tygodniu. Koła polityczne przywiązują wielką wagę do uroczystych przemówień, jakie zostaną wygłoszone z tej okazji.

## „Armia polska spełni swój obowiązek"

### Manifestacja braterstwa broni polsko-francuskiego

PARYŻ, 19/1 Z okazji podpisania układu francusko-polskiego, dotyczącego odbudowy armii polskiej we Francji premier gen. Sikorski wystosował do premiera francuskiego p. Daladier pismo, w którym m. in. głosi:

Odbudowa Armii Polskiej we Francji stanowi doniosły etap w walce, jaką Francja, Wielka Brytania i Polska prowadzą o swą wolność i swe bezpieczeństwo. Armia, która się odbudowuje pod mymi rozkazami w krajach sojuszniczych, spełni również swój obowiązek. Jestem niezłomnie przekonany, iż będzie ona godna wspaniałej tradycji polskiej.

Na pismo to premier Daladier odpowiedział m. in.: Byłem bardzo szczęśliwy, mogąc położyć swój podpis pod układami, jakie zawarte zostały między naszymi rządami. Ustalając podstawy odbudowy we Francji polskich sił zbrojnych, układy te zacieśniają w sposób jeszcze bardziej potężny więzy istniejące między naszymi armiami.

W odpowiedzi na podobny telegram Wodza Naczelnego gen. Wł. Sikorskiego z okazji podpisania wojskowych układów polsko-francuskich Naczelny Wódz francuski gen. Gamelin przesłał następującą depeszę:

«Szczerze ujęty telegramem przesłanym przez Pana w chwili podpisania układu polsko-francuskiego, składam podziękowanie. Rad jestem, że przy tej sposobności dać mogę raz jeszcze świadectwo serdecznemu braterstwu i głębokiemu szacunkowi, jaki armia francuska żywi dla armii polskiej, a Panu osobiście przesłać [illegible] zapewnienie mych szczerych i wiernych uczuć».

## Zachód gotów do ostatecznej rozprawy

### Lotnictwo sprzymierzonych góruje o 60 procent nad niemieckim

Transcontinental Press donosi z Paryża, że mocarstwa sprzymierzone zakończyły definitywnie przygotowania do wojny. Dokonane to zostało dzięki z jednej strony faktowi, że Niemcy musieli rzucić na Polskę 75 proc. swoich sił zbrojnych, z drugiej strony złudzeniom niemieckim, że po podbiciu Polski będzie można zawrzeć pokój na zasadzie faktów dokonanych.

Według Transcontinental Press Anglia wykorzystała dotychczasową ciszę na froncie zachodnim celem wzmożenia produkcji samolotów i zdołała uzyskać już dziś przewagę liczebną nad lotnictwem niemieckim.

Również Francja poczyniła na tym polu ogromne postępy i jej lotnictwo dorównuje obecnie liczebnie lotnictwu niemieckiemu. Razem z doskonałymi lotnikami polskimi, znajdującymi się w Anglii, siły lotnicze angielskie i francuskie przewyższają o 60 proc. siły lotnicze niemieckie.

## Wschodnia armia francuska liczy już półtora miliona ludzi

Bruksela 19. 1. (Ist-Radio) Dziennik belgijski «XX Siecle» przynosi korespondencje z Konstantynopola o wschodniej armii francuskiej, która się tworzy w Syrii i Libanie pod dowództwem gen. Weyganda.

Armia ta liczy już dziś półtora miliona żołnierzy, rekrutów i ochotników ze wszystkich kolonii i terenów mandatowych francuskich.

Siła tej armii ma dojść do 2 milionów żołnierzy.

## Znowu trzęsienie ziemi w Małej Azji

Ankara 19. 1. (Rador) W małej Azji zanotowano w nocy na 19 bm. nowe trzęsienie ziemi, które pociągnęło dalsze ofiary w ludziach. 80 osób zostało zabitych, a 200 rannych.

Ponadto donoszą urzędowo, że liczba ofiar poprzedniego trzęsienia ziemi wynosi [illegible] zabitych i 60.000 rannych.

## Broń z Ameryki

### Za 300 milionów dolarów

Waszyngton 19. 1. (Rador) Dzienniki donoszą, że Francja i Anglia zamówiły w Stanach Zjednoczonych broń i amunicję za 300 milionów dolarów. Bardzo wiele fabryk amerykańskich pracuje wyłącznie na rachunek mocarstw sprzymierzonych.

## Nowe działa

PARYŻ, 19/1 Technicy francuscy dokonali ostatnio doniosłego wynalazku wojennego: zbudowali działo wyrzucające w ciągu jednej minuty 24 pociski napełnione [illegible] środkiem wybuchowym.

Całość jego jest niezwykle precyzyjna, gdyż trafia na odległość 18 km. Średnica nowego działa wynosi 105 mm. Jest ono także bardzo łatwe do manewrowania.

Waszyngton 19. 1. (Rador) Agencja Stefani donosi, że amerykański minister wojny otrzymał ofertę na nabycie modelu nowego działa przeciwlotniczego, które może oddać 300 strzałów na minutę, a pociski jego niosą na 9 km. w górę.

## Katastrofa kolejowa w Niemczech

Berlin 19. 1. (Rador) W Saksonii wydarzył się tragiczny wypadek kolejowy. Podczas mgły pociąg najechał na przejeździe kolejowym na autobus, który został doszczętnie rozbity. Lokomotywa wywróciła się a jeden wagon wykoleił się.

12 osób zostało w katastrofie zabitych, a 20 rannych.

## WOJSKA SOWIECKIE COFAJĄ SIĘ ŚCIGANE PRZEZ FINÓW

Stockholm 19. 1. (Rador) Ostatnie wiadomości z frontu pod Salla wskazują, że wojska sowieckie cofają się w tym rejonie w pośpiechu pozostawiając obfity materiał wojenny, którego nie mogą unieść.

Lotne oddziały fińskie ścigają cofających się, zadając im ciężkie straty. Dwie kompanie sowieckie, które usiłowały nawiązać łączność i przywrócić komunikację na drogach dojazdowych, zostały przez Finów wycięte.

Sytuacja w rejonie Salla wskazuje, że dowództwo sowieckie zdecydowało się na odwrót z dwóch przyczyn; z obawy przed okrążeniem i z powodu silnych mrozów, dochodzących do 51 stopni.

W kołach fińskich dodają, że od lat 40 Finlandia nie pamiętała takich mrozów.

Helsinki 19. 1. (Stefani) Potwierdza się, że po ciężkiej klęsce wojska sowieckie wycofują się pośpiesznie z rejonu Salla, straciwszy 40.000 ludzi w zabitych, rannych i jeńcach i ogromne ilości materiału wojennego.

RADOR donosi, że 18 samolotów sowieckich zaatakowało jedno z miast w środkowej Finlandii. 3 pościgowce fińskie stanęły do nierównej walki z bombowcami sowieckimi i po dłuższej walce strąciły 11 maszyn nieprzyjacielskich. 7 ratowało się ucieczką.

Oficjalny komunikat fiński stwierdza, że w rejonie Salla wojska fińskie posunęły się naprzód o 45 km.

Ciężkie walki toczą się nadal.

## Szwecja zagrożona?

Helsinki 19. 1. (Rador) Jeden z kierowników obrony przeciwlotniczej fińskiej oświadczył dziennikarzom skandynawskim, że przy zestrzelonym podczas ostatniego nalotu jednym lotniku sowieckim znalezione zostały mapy, na których zaznaczone były kierunki lotu w stronę Szwecji.

«Szwecja dobrze czyni — oświadczył informator — lokując [illegible] przeciwlotnicze w całym kraju».

## Uniwersytet w Paryżu

PARYŻ, 19/1. Uniwersytet Polski zagranicą rozpoczyna w poniedziałek, dnia 22 stycznia wykłady na wydziale prawnym i humanistycznym.

## Pod hasłem ostrożności

## Szwecja udziela pomocy Finom

STOCKHOLM, 19/1 (Rador). W parlamencie szwedzkim odbyła się dyskusja na temat polityki zagranicznej Szwecji.

Premier Hansson oświadczył, że Szwecja bronić będzie zarówno swej neutralności, jak i swej niepodległości. Mimo całej pomocy dla Finlandii Szwecja musi postępować z wielką ostrożnością, aby nie być wciągniętą w konflikt.

Nawiązując do ostatniej noty sowieckiej premier oświadczył, że Szwecja nie potrzebuje wskazówek z zewnątrz i sama oceni metody, jakich może użyć, aby pomóc Finlandii bez naruszenia swej neutralności. Nie zamierza to żadnych wrogich kroków w stosunku do Sowietów.

Następnie b. min. spraw zagr. „Sandler wyjawił właściwe przyczyny swego ustąpienia. Polityka skandynawska, której był propagatorem, doznała porażki, gdyż opierała się na [illegible]. Szwecja musi udzielić Finlandii jak najdalej idącej pomocy, ponieważ jest to najlepszy środek obrony samodzielności i niepodległości Szwecji.

Min. spraw zagr. Günther oświadczył, że sytuacja jest ciężka, a [illegible].

Po zapewnieniu [illegible] komuniści znajdują się pod [illegible] parlament zatwierdził politykę rządu.

## Nowy pancernik niemiecki?

Agencja Telco - Press donosi z Kopenhagi, że według niesprawdzonych wiadomości w tych dniach spuszczono na wodę w Wilhelmshafen w obecności Hitlera nowy pancernik niemiecki o pojemności 42.000 ton. Byłby to największy pancernik świata.

## Od dnia dzisiejszego codziennie

### Kurier Polski będzie się ukazywał

### Jako jedyny dziennik polski w Europie Wschodniej

W DNI POWSZEDNIE O GODZ. 17 POPOŁUDNIU. W DNI ŚWIĄTECZNE O GODZ. 8 RANO.
NAJBLIŻSZYMI POCIĄGAMI DZIENNIK BĘDZIE DOSTARCZANY NA PROWINCJĘ.
WARUNKI PRENUMERATY NA STR. 4.

# Punkt newralgiczny: Kaukaz

Zagadnienie nowych frontów nie schodzi z łamów prasy zarówno neutralnej, jak i państw wojujących. Szukanie możliwości rozwiązania obecnej wojny na nowym jakimś terenie, poza liniami Maginota i Zygfryda, zbyt jest pociągające dla wyobraźni teoretyków strategji, by nie znajdowało wyrazu w rozważaniach dziennikarskich. Obecnie coraz częściej publicyści wojskowi wskazują na Kaukaz, jako na teren nieoczekiwanych możliwości i wielkich bogactw naturalnych, których zniszczenie lub zneutralizowanie mogłoby zaważyć na losach wojny.

Na początku grudnia »Völkischer Beobachter« zajął się szczegółowo zagadnieniem możliwości strategicznych Rosji na wypadek wojny z Turcją i konieczności atakowania tego państwa poprzez Kaukaz i Armenię. Pismo niemieckie zapewniało, że ze względu na dysproporcję sił rosyjskich i tureckich, Rosja szybko dałaby sobie radę z przeciwnikiem, dopomagając zwłaszcza do powstania licznych ludów w rodzaju Kurdów, Syryjczyków, Mezopotamczyków przeciw Turcji, Anglii i Francji.

Pismo niemieckie twierdziło, że Rosja miałaby tu wielką rolę do odegrania, wkraczając w ślady Aleksandra Wielkiego, a następnie Napoleona, który na wschodzie starał się zadać bezskutecznie ciosu śmiertelnego Wielkiej Brytanii.

Nie wiemy, czy publicysta z »Völkischer Beobachter«, snujący przed wyobraźnią rosyjską tak pociągające plany, podtrzymuje je nadal w świetle doświadczeń, jakie przyniosła wojna w Finlandji, ale w każdym razie poruszenie przez niego tematu Kaukazu nie minęło bez echa.

Włoskie pismo »Corriere Padano«, organ bliskiego [illegible] marszałka Balbo, w obszernym artykule poruszyło zagadnienie stosunku Rosji do [illegible] uregulowania Cieśnin Dardanelskich, oraz [illegible] z tą kwestją. Zdaniem »Corriere Padano«, Turcja [illegible] swą zręczną polityką [illegible] czy [illegible].

»Można przyjąć — stwierdził »Corriere Padano« — że w razie zatargu interpretacja, jaką sobie Ankara dała [illegible] traktatu angielsko-francusko-tureckiego, [illegible]. Czasu przed [illegible] angielsko-francuską. Nie bez powodu p. Saradżoglu bawił w Moskwie przez 25 dni [illegible] wobec [illegible], które, [illegible], [illegible]. Ma jeszcze z [illegible] polityki Moskwy wyłania się stary sen Rosji [illegible] na [illegible]. Idea [illegible] Bosforu, zbyteczna po [illegible]. Zobaczymy, czy [illegible] w [illegible] idea Moskwy. Włochy w każdym razie będą miały coś do powiedzenia w tych sprawach«.

Głosy prasy niemieckiej i włoskiej przedostały się na łamy prasy francuskiej. Paryski »Temps« kilkakrotnie już w rubryce wojskowej zwrócił uwagę na znaczenie Kaukazu oraz znajdującej się tam nafty. »Temps« wskazywał przede wszystkiem na ogromne trudności transportowe, związane z dostarczaniem nafty kaukaskiej Niemcom. Droga poprzez Cieśniny i Morze Śródziemne jest zamknięta dla okrętów niemieckich, a droga lądowa kanałami i koleją niemal niemożliwa. Koleje sowieckie nie są dostosowane do takich transportów, a długość linii kolejowych wynosi 3000 kilometrów.

W każdym razie, zdaniem »Tempsa«, Kaukaz staje się punktem newralgicznym w obecnej sytuacji, przyczem pismo wskazało na ruchy wolnościowe ludów, zamieszkujących ten kraj.

Do tematu tego »Temps« powrócił raz jeszcze w numerze z dnia 18 stycznia, wskazując w związku z kampanią w Finlandji na znaczenie strategiczne Kaukazu. »Temps« wysnuwał mianowicie myśl, że Anglia i Francja mogłyby również od strony kaukaskiej przyjść z pomocą Finlandji, wysyłając na Morze Czarne swoje okręty.

»Zmusiłyby one Moskwę do utrzymywania na Kaukazie olbrzymich sił dla ochrony źródeł nafty, bez której cała ludność rosyjska skazana byłaby na głód ze względu na obecne uzależnienie rolnictwa sowieckiego od traktorów motorowych. By osiągnąć ten cel, nie byłaby potrzebna właściwie obrona naszego kraju przez wysyłkę licznych transportów wojsk. Parę pancerników i parę krążowników wystarczyłoby zupełnie«.

Takie to sugestie i rozważania snują teoretycy strategji po obu stronach frontu tej »dziwnej« wojny.

# NIEMIECKIE PRO I CONTRA

## na granicach Holandji i Belgji

Oczy świata kierują się w tej chwili na granicę niemiecko-holenderską i niemiecko-belgijską.

Belgja i Holandja znajdują się w pełnym pogotowiu wojskowym. Wszystkie siły, w liczbie [illegible], armia jest na stopie wojennej, ludność z pogranicza [illegible]. Wydano wszelkie zarządzenia mobilizacyjne tak, jakby za chwilę wojna miała wybuchnąć.

Niemcy twierdzą, że są to fałszywe alarmy, pochodzące z Londynu. Zapewniają, że nie mają zamiaru atakowania tych państw — pomimo, że w ostatnich dniach prasa niemiecka nie ustawała w atakach na te »tzw.« państwa neutralne, zarzucając im pogwałcenie obowiązków neutralności. Najgwałtowniejsze ataki dotyczyły Belgji, Holandji i Danji, która wydaje się być w równym stopniu, a może nawet i w wyższym ze względu na swe [illegible] z granicą zaniepokojona.

Nie będziemy się bawili w przepowiednie, czy pożoga wojenna w najbliższym czasie obejmie także Belgję i Holandję czy też nawet i Danję, czy nie.

Faktem jest, że państwa te czują się bezpośrednio zagrożone na podstawie informacji, jakie otrzymały — i postanowiły wydać nadzwyczajne, kosztowne i bardzo uciążliwe zarządzenia, podejmując [illegible] w ostatniej nocy.

Nie znaczy to jednak, by uderzenie niemieckie musiało zaraz nastąpić. Podobne alarmy pojawiły się i podobne zarządzenia wydano przed dwoma miesiącami. Mimo to Niemcy nie ruszyły. Gdyby Niemcy zdecydowały uderzyć na Belgję i Holandję, wybrałyby do tego odpowiedni moment, a więc moment pełnego zaskoczenia, dający szanse szybkiej likwidacji tych państw, liczonej nie na miesiące, lecz na dni, najwyżej na tygodnie.

Gdyby jednak Niemcy były przekonane o długotrwałej obronie tych państw na ich liniach granicznych, zrezygnowałyby zapewne z uderzenia.

Decyzja wojskowa Niemiec jest więc trudna. Trzeba bowiem rozważyć liczne argumenty pro i contra.

W argumentach pro uwzględnić należy:

1) możliwość obejścia przez Niemcy linii Maginota, jakkolwiek Francja linię tę przedłużyła w ostatnim czasie i na granicę belgijską.

2) możliwość zdobycia ważnych baz morskich i lotniczych wymierzonych przeciw Anglii.

3) możliwość zdobycia nagromadzonych tam bogactw i zapasów surowcowych i żywnościowych.

Jednakże w rachunku występują również i bardzo silne argumenty contra. A mianowicie:

Oba państwa złączone są ścisłym sojuszem wojskowym. Uderzenie na jedno z nich mobilizuje przeciwko napastnikowi siły wspólnika. Jest to przytem wyzwanie do walki dwu państw o wysokim poziomie technicznym i wysokiej kulturze, o łącznej liczbie mieszkańców około 16 milionów, a przy uwzględnieniu ich posiadłości kolonialnych około 80 milionów. Państwa te posiadają wielkie zasoby materialne, techniczne, surowcowe i finansowe, które w bilansie wojny na Zachodzie niewątpliwie zajęłyby ważną pozycję.

Państwa te wybudowały dalej wspaniałe linie obronne: Belgja odpowiednik linii Maginota, Holandja obronny system tam wodnych, których przełamanie wydaje się nieprawdopodobne, zwłaszcza gdyby Anglia i Francja pospieszyły z szybką pomocą.

Gdyby linie te w szybkim czasie nie mogły być sforsowane, Niemcy bez potrzeby przedłużyłyby tylko długość swego frontu na Zachodzie i zmuszone by były do intensywniejszego zużywania swych surowców i sprzętu wojennego, co bezwzględnie [illegible] w ich interesie.

Wreszcie nie bez znaczenia jest fakt, że atak na neutralne państwa pod czy bez jakiegoś powodu, byłby [illegible] w oczach [illegible] opinji [illegible] i mobilizacji świata przeciw nim.

Ciągłe alarmy, jakie pojawiają się na pograniczu Belgji i Holandji, są jednak niewątpliwie dowodem słuszności tej tezy, że Niemcy wiedzą, że ich głównym przeciwnikiem jest Anglia, że aby wygrać wojnę, trzeba rozprawić się z Anglią.

W każdym razie na samym końcu trzeba stanąć oko w oko do rozprawy z Anglią, która może być wówczas silniejsza, niż była kiedykolwiek.

To zdaje się wynikać z alarmów na granicy Belgji, Holandji i Danji.

# Słabość armji sowieckiej

## w ocenie włoskiej

**Rzym, 19.I (Havas).** Korespondent agencji Stefani donosi z Helsinek, że kolejne klęski czerwonej armji na froncie fińskim wykazały jasno przed międzynarodową opinją publiczną słabość tej armji, która pozbawiona przez sowieckie czystki odpowiedzialnych dowódców i po zdziesiątkowaniu kadr oficerskich z [illegible] straciła swą wartość. Armja czerwona rozbudowana liczebnie, lecz nie jakościowo, była tylko [illegible] [illegible].

# PRZEGLĄD PRASY

Bukareszteński »Journalul« zastanawia się, z jakich źródeł Niemcy mogą czerpać produkty naftowe, stanowiące podstawowy czynnik powodzenia w nowoczesnej wojnie i na jak długo wystarczą zapasy niemieckie.

Dziennik oblicza, że tereny polskie dostarczyć mogą rocznie najwyżej pół miliona ton rocznie, o ile Sowiety zrezygnują z polskiej produkcji całkowicie na rzecz Niemiec, co jest wątpliwe. Łatwiej jest bowiem władzom sowieckim zaopatrywać swe motory w benzynę polską, aniżeli sprowadzać ją z Kaukazu.

Rumunia dostarczyć może 1.400.000 ton. Rosja w najlepszym wypadku 2 miliony ton. Produkcja własna Niemiec z lignitu wynosi 2 miliony ton. Razem przeto daje to zaledwie 6 milionów ton rocznie zaledwie od [illegible] wojny.

Należy jeszcze wziąć pod uwagę zapasy niemieckie, dość znaczne przed wojną, ale zużyte w dużej mierze podczas wojny w Polsce. Obserwatorzy neutralni oceniają obecne zapasy niemieckie najwyżej na 3 miesiące.

»Tribune de Lausanne« pisze, że

»Włochy miały wypowiedzieć się stanowczo przeciw rewizjonistycznym aspiracjom węgierskim, o których niedawno wspomniał w parlamencie przedewszystkiem hr. Csaky. Mowa jednak jego wygłoszona była na początku wojny fińsko-sowieckiej, która przybrała obrót tak nieoczekiwany dla Moskwy.

»La Tribune de Lausanne« sądzi, że hr. Ciano wyperswadował Węgrom wysuwanie zbyt skrajnych żądań, wskazując im na znacznie poważniejsze zadania, jakie stoją przed narodami naddunajskimi.

»Ostrzeżenie jest wyraźne — pisze »La Tribune de Lausanne« — Włochy faszystowskie, które walczyły przeciwko rewolucji komunistycznej w Hiszpanii, gotowe są postąpić podobnie na Bałkanach. Zwracają się zatem do państw bezpośrednio zainteresowanych o zaniechanie wzajemnych sporów. Jest to konieczne dla utrzymania pokoju na półwyspie bałkańskim«.

## Francuskie cele wojny

»Temps« mówił w artykule wstępnym o »materialnych gwarancjach«, jakich Francja domagać się będzie po zakończeniu wojny.

»Premier Daladier — czytamy — jasno określił swoją myśl. Tak jak odnoszę się nieufnie — mówi — do wszelkich pomysłów utopijnych, tak z drugiej strony jestem zwolennikiem gwarancyj materialnych, zapobiegających powrotowi wydarzeń, wskutek których cierpimy obecnie. Nowa Europa będzie musiała uzyskać szerszą organizację niż dotychczas. Trzeba będzie wznowić handel wymienny, a nawet pomyśleć może o więzach federacyjnych między poszczególnymi państwami. Jesteśmy gotowi, jeśli o nas chodzi, współpracować ze wszystkimi, którzy zmierzać będą do tego samego celu«.

Francuska koncepcja pokoju oraz porządku międzynarodowego wyłania się jasno z tych słów. Na gruncie moralnym, jak i politycznym oraz gospodarczym koncepcja ta wiąże się z ideą pokoju zorganizowanego oraz z [illegible] ścisłej współpracy między narodami, które zostały wyzwolone również w innych [illegible] przez najbardziej [illegible]. Losy [illegible] rządu republiki francuskiej z siłą podkreślił, że Francja przywiązana jest do rzeczywistości panującej nad całą sytuacją międzynarodową. Rzeczywistość ta domaga się gwarancji praktycznych, których udzieliły świat przed nowemi napaściami. Francja prowadzić będzie wojnę aż do zwycięstwa. Uzyskane to zwycięstwo zostanie zrozumiane i docenione w całej swej wartości przez opinję światową.

# Ostatni tydzień przed wojną 3

## na podstawie francuskiej Żółtej Księgi

»Odpowiedziałem mu, przypominając wypadki z marca tego roku i głębokie wrażenie, jakie one wywarły na umysłowości francuskiej. Mówiłem następnie o poczuciu niepewności, jakie one wywarły, co skłoniło nas do wzmocnienia sojuszów. Naszym największym pragnieniem, powtórzyłem, jest utrzymanie pokoju. Będziemy nadal oddziaływać w Warszawie w kierunku umiarkowania i nie mogę uwierzyć, by nie można było położyć kresu bieżącym zajściom«.

Następnie ambasador wskazał, że zajścia antyniemieckie w Polsce wydają mu się wyolbrzymione przez [illegible]. Incydent niemiecki, który zginął w Polsce, i co prasa niemiecka [illegible], stracił życie wskutek afery [illegible].

Kanclerz Hitler odpowiedział, że wie o oddziaływaniu Francji w Warszawie w kierunku umiarkowania. Jeśli chodzi o wypadki marcowe, kanclerz dodawał, że »przyjął pod swój protektorat Czechy i Morawy, lecz że zachował mieszkańcom tego terytorium wolność i drogo kosztowałoby to każdego, gdyby im spadł włos z głowy. Jest to dla Rzeszy kwestja honoru. Mniejszość polska w tych stronach nie byłaby traktowana tak, [illegible]. W Zagłębiu [illegible] nie potrzebowali się skarżyć.

Rozmowa raz jeszcze zakończyła się oświadczeniem, jak bardzo byłoby kanclerzowi przykro, gdyby miał walczyć z Francją.

Tej samej nocy nadeszło do Paryża sprawozdanie ambasadora francuskiego w Berlinie, o rozmowie, jaką miał ambasador Wielkiej Brytanii z kanclerzem Hitlerem:

Kanclerz Hitler oświadczył, że pragnie uczynić »jeszcze jeden wysiłek w kierunku przywrócenia dobrych stosunków między Anglią i Niemcami i zachowania pokoju«. Kanclerz wspomniał o możliwości ograniczenia programu zbrojeń, to pragnie nadal kolonij, lecz że z tym może czekać trzy lub pięć lat, że ta sprawa wojny nie wywoła, i że nie chodzi mu zresztą o dawne kolonie niemieckie, lecz głównie o zdobycie [illegible] i drzewa. Ambasador angielski oświadczył, że dla rozpoczęcia rozmów na te tematy Anglia musiałaby mieć pewność, że Niemcy nie zaatakują Polski.

Kanclerz Hitler odpowiedział na to: »Nie jest dla mnie rzeczą możliwą przyjąć tego rodzaju zobowiązanie i wolałbym w takim razie, by pan nie przedkładał moich propozycji«.

»Ambasador angielski ma mimo to wrażenie, że wojna nie wybuchnie w ciągu najbliższych 48 godzin, w czasie których ma trwać jego misja w Londynie. [illegible] wylatuje istotnie jutro rano w tajemnicy do Londynu. Zapytałem mego kolegę, czy kanclerz Hitler nie wspomniał o Polsce. Odpowiedział mi, że kanclerz podtrzymuje swoje żądania jakie sformułował w kwietniu, t. zn. żąda Gdańska i dostępu do wolnego miasta przez Pomorze«.

Inne depesze z tego dnia dotyczyły akcji mediacyjnej króla Belgijskiego i odpowiedzi Prezydenta Mościckiego i Papieża Piusa XII.

**Godzina 6 min. 15.**

Ambasador Francji w Berlinie Coulondre telegrafuje do ministra Bonnet:

»Kanclerz Hitler oświadczył wczoraj mojemu angielskiemu koledze, że jest zdecydowany usunąć »sytuację«, wytworzoną na jego wschodniej granicy wskutek istnienia mniejszości niemieckiej. Sir Neville Henderson zapytał, czy pragnąłby on zastosować podobnie jak w Tyrolu, wymianę ludności, na co Fuehrer nie odpowiedział ani tak, ani nie.

»Mój kolega francuski, tak jak i ja, sądzi, że kryje się tu myśl interesująca, która mogłaby doprowadzić do wznowienia rozmów między Polską a Niemcami, a może nawet do odprężenia w stosunkach między obu krajami. Uważamy, że myśl ta, która w zasadzie zdawała się podobać Fuehrerowi mogłaby się stać przedmiotem natychmiastowej propozycji rządu polskiego wobec rządu niemieckiego.

»Przekonanie to podziela mój polski kolega. Zgodnie z moją radą, ma on telegrafować tę myśl swemu rządowi, który został już poinformowany o jego rozmowie z ambasadorem brytyjskim. Zwróciłem mu uwagę, że w tej chwili sprawa ta może być decydująca dla zyskania na czasie. Nie jest bowiem rzeczą wykluczoną, że umiarkowani Niemcy z partji narodowo-socjalistycznej znajdą w porozumieniu z Rosją nowy argument dla odciągnięcia Fuehrera od wojny, przez wykorzystanie [illegible] możliwości ekonomicznych, jakie Rosja może dać współpracy z Rosją.

»Czas nagli i kanclerz Hitler winien spotkać się w ciągu 48 godzin z inicjatywą polską.

»Pozwolę sobie położyć nacisk we [illegible] departamentu, by powyższa myśl została poparta w sposób przynaglający przez naszego ambasadora w Warszawie«.

**Godzina 4 min. 30**

Depesza ambasadora Noëla z Warszawy:

»Hrabia Szembek potwierdził mi, podobnie jak angielskiemu koledze, w imieniu p. Becka oświadczenie, jakie ten ostatni uczynił mu w czasie [illegible] rozmowy w sprawie Gdańska. Oceniając w pełni motywy i słuszność naszych zaleceń, rząd polski zrobił wszystko, by nie postawić nas wobec faktów dokonanych; porozumiewa się z nami i z Wielką Brytanją przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji, [illegible] w wypadku i w nieprzewidzianych [illegible] okolicznościach, kiedy stanęłoby wobec wydarzeń tak poważnych, że wszelkie opóźnienie okazałoby się niebezpieczne, musiałby on sobie zastrzec prawo szybkiego działania po uprzedzeniu nas, lecz bez naszego zobowiązania się co do poprzedniego naradzenia się z nami«.

»Odpowiedziałem hr. Szembekowi, że jeśli chodzi o ten ostatni punkt, mógłbym tej części jego deklaracji przypisać wartość zastrzeżenia, używanego tylko na wypadek agresji nieprzewidzianej i [illegible] stopnia w pojęciu [illegible] nieprzewidzialności«.

**Godzina 9 min. 55**

Min. Bonnet otrzymuje depeszę od ambasadora Coulondre w sprawie propozycyj ewentualnego wznowienia rozmów, jakie uczynił kanclerz Hitler Anglji, obejmujące swemi sugestjami zagadnienia kolonij, materjałów i rozbrojenia. Ambasador Coulondre czyni w związku z tym taką uwagę:

»Według mnie należałoby to jednak uzupełnić dwoma zasadami, które doświadczenie ostatnie dostatecznie wskazało:

»Pierwsza polegałaby na tym, że po dojściu do porozumienia w sprawie żądań niemieckich wobec Polski, [illegible] za wystarczające ogólne zobowiązania i niepodważalne gwarancje, dane w innych sprawach. Wystarczy tu przypomnieć zawiedzione udzielenia Czechosłowacji gwarancji zbiorowej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

# NOWE WIESCI Z POLSKI

## Szczegóły śmierci S.p. prof. Stanisława Estreichera

Nadchodzą obecnie dalsze szczegóły o śmierci prof. Stanisława Estreichera, o którego zgonie donosiliśmy ostatnio.

Prof. Stanisław Estreicher zmarł dnia 28 grudnia ub. r. o godz. 21 w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen Oranienburg pod Berlinem. Śmierć nastąpiła wskutek warunków życia w obozie koncentracyjnym.

Zmarły był jednym z tych polityków polskich, którym Niemcy zaproponowali utworzenie »rządu polskiego« na terenie okupowanym. Prof. Estreicher uzależnił swą zgodę od spełnienia szeregu warunków, m. in. wypuszczenia jeńców wojennych z niewoli, możności utworzenia własnej siły zbrojnej itd. Okupanci nie tylko odrzucili te warunki, ale ponadto odnieśli się do profesora ze szczególną surowością.

Dnia 3 listopada Estreicher został wraz z innymi profesorami uniwersytetu krakowskiego wywieziony do obozu koncentracyjnego, gdzie zmarł.

Prof. Estreicher był synem twórcy Bibliografii Polskiej Karola Estreichera, którego dzieło naukowe prowadził dalej z wielkim talentem. Poświęcił się z zapałem pracy naukowej i literackiej. Był wybitnym publicystą, pisywał na łamach »Czasu« jako jeden z przywódców ruchu konserwatywnego. Znany był jako zwolennik rządów liberalnych i demokratycznych.

## Z WARSZAWY

WYZNACZENIE NAGRODY

Dowództwo S. S. na terenie niemieckiej okupacji wyznaczyło nagrodę 1000 złotych za denuncjację broni u Polaków.

ZARZĄDZENIA WŁADZ OKUPACYJNYCH

»Warschauer Zeitung« ogłasza zarządzenie o przymusowej pracy dla Żydów między 14 a 60 rokiem życia na terenie niemieckiej okupacji. W miastach sporządzono specjalne katastry ludności żydowskiej. Wyłączeni są jedynie Żydzi mogący emigrować do Rosji sowieckiej.

W tymże dzienniku ogłoszono zarządzenie zakazujące Żydom jazdy w tramwajach razem z Niemcami. Specjalne wagony lub miejsca w wagonach będą zarezerwowane dla cywilnych i wojskowych niemieckich.

BANK PRACY NIEMIECKIEJ

Bank Pracy Niemieckiej, posiadający swą centralę w Essen, otworzył dnia 12 b. m. filję w Katowicach, która podobnie jak już istniejący oddział w Gliwicach działać ma na obszarze katowickiego okręgu regencyjnego na Polskim Górnym Śląsku.

## Z KATOWIC

W Będzinie spaliła się cała dzielnica żydowska. Setki ludzi spłonęło żywcem. W Sosnowcu spłonęły trzy synagogi. W Grójcu spłonęła również synagoga, po czem nałożono na żydowską ludność kontrybucję w wysokości 600 tys. złotych, tytułem kary za »zniszczenie publicznego gmachu«.

Zniesienie warszawskiego ghetta, które przywrócone zostało w listopadzie ub. r., kosztowało 10 milionów zł. w charakterze dobrowolnej kontrybucji złożonej przez ludność żydowską w Warszawie.

Zniesiono również obowiązek noszenia przez Żydów specjalnych odznak, odróżniających ją od ludności chrześcijańskiej. Ludność żydowska złożyła przy tej okazji 2 miliony zł.

Wspomnianą odznakę zastąpiono obecnie zwyczajną opaską z gwiazdą Syjonu.

W ciągu całego grudnia oddziały SS. i SA. przeprowadziły szczegółowe rewizje we wszystkich domach, zamieszkałych przez ludność żydowską. Konfiskacie uległy przedmioty wartościowe i pieniądze, pozostawiono dla całej rodziny 2000 zł.

»Kattowitzer Zeitung« donosi o mianowaniu niejakiego doktora Tiessler z Merseburga nadburmistrzem Katowic.

NA RATUSZU ŁÓDZKIM

Z gmachu ratusza łódzkiego usunięto tablicę Powstania górnośląskiego oraz tablicę 28 pułku strzelców kaniowskich.

ZAKAZ WYROBU KIEŁBAS

Na Śląsku wydano zakaz wyrobu kiełbas za wyjątkiem t. zw. »kiełbasy [illegible]«. Zakazano również sprzedaży peklowanego i wędzonego mięsa.

Ograniczono także spożycie [illegible] przez przeznaczenie ich na potrzeby wojska.

## Z KRAKOWA

Na zakończenie podróży inspekcyjnej po obszarach polskich przyłączonych do Niemiec przybył do Krakowa podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy i Prus dr. Stuckart w towarzystwie radcy ministerialnego Hubrucha i radcy regencyjnego Schmidemeira.

Podczas dwudniowego pobytu w Krakowie Stuckart odbył konferencję z gen.-gub. Frankiem w sprawach związanych z wytyczeniem granicy generał-gubernatorstwa, czyli nieprzyłączonych do Niemiec obszarów okupacji niemieckiej w Polsce. Stuckart jest kierownikiem wydziału pierwszego w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy do spraw konstytucyjnych i prawodawczych. Od marca 1939 r. minister spraw wewnętrznych Rzeszy Frick przydzielił mu kolejno sprawy związane z przyłączeniem Austrii i Sudetów do Niemiec.

## Z POMORZA

WYDOBYWANIE ZATOPIONEJ JEDNOSTKI POLSKIEJ

»Völkischer Beobachter« zamieścił ilustrację przedstawiającą wydobywanie przez dwa transportowce z wody jakiejś zatopionej jednostki morskiej. Podpis pod ilustracją stwierdza, że wydobywaną jednostką jest polski poławiacz min, który uległ zatopieniu w porcie na Helu.

GERMANIZACJA GRUDZIĄDZA

Wzniesiony przed wojną w Grudziądzu przez Niemców pomnik p. n. »Nieznanego Żołnierza«, który po wojnie musiał być przeniesiony do Bytowa, ma być obecnie znowu sprowadzony do Grudziądza.

WYWŁASZCZANIE

Największa w Poznaniu fabryka konserw mięsnych Braci Dawidowskich przejęta została przez Niemców i otrzymała firmę »Adolf Strobele Gesellschaft«.

Największe kino w Poznaniu »Słońce«, którego właścicielem jest p. [illegible], [illegible] konsul honorowy, zostało przez Niemców skonfiskowane i przemianowane na »Deutsches Lichtspielhaus«.

W GDAŃSKU

»Danziger Vorposten«, atakując ostro wszystkich, co skorzystali z okresu świątecznego dla wzmożonych zakupów, stwierdza, że wiele sklepów pozbawionych jest zapasów i nie wiadomo, skąd wziąć nowe zapasy. Dawniej Polska karmiła Gdańsk.

## Z WILNA

UNIWERSYTET STEFANEGO BATOREGO

W związku z listami profesorów litewskich, że Uniwersytet wileński zostanie otwarty przy końcu stycznia jako wyższa litewska szkoła stwierdzić trzeba, że wykłady mają być prowadzone jedynie po litewsku, wszyscy dawni profesorowie będą musieli zaprzestać wykładów, minimalny tylko odsetek studentów umie po litewsku, mimo zaprzeczeń litewskich faktycznie uniwersytet St. Batorego został skasowany.

Kurator Uniwersytetu Stefana Batorego nakazał wszystkim studentom opróżnienie bursy i domu akademickiego.

Klinikę Uniwersytetu Stefana Batorego przejął litewski Czerwony Krzyż, cała zaś reszta ruchomych i nieruchomych dóbr tego Uniwersytetu została upaństwowiona przez litewskie Ministerstwo Oświaty.

USUNIĘCIE POLSKIEGO WICEBURMISTRZA WILNA

Władze litewskie usunęły p. Nagórskiego z zajmowanego dotychczas przez niego stanowiska wiceburmistrza Wilna.

LITEWSKIE NAPISY W WILNIE

Zarządzeniem litewskich władz w Wilnie wszystkie szyldy winny zawierać litewskie napisy. W wyjątkowych wypadkach władze mogą zezwolić na odstąpienie od tego nakazu. Udzielony został na to krótki termin, poczem stosowane będą represje wobec tych, którzy nie wypełnili tego nakazu.

KONFISKATA MAJĄTKU GEN. ŻELIGOWSKIEGO

Władze litewskie wywłaszczyły na rzecz państwa majątek gen. Żeligowskiego, znajdujący się koło Turgiel (powiat wileńsko-trocki).

W majątku generała Żeligowskiego ma być założona szkoła rolnicza.

Według doniesień prasy liczba zarejestrowanych polskich uchodźców wojennych z innych dzielnic kraju wynosiła w Wilnie, w dniu 2 grudnia ub. r. 18.311 osób. W połowie grudnia liczba tych uchodźców wzrosła do 31.000 i stale się powiększa. Z pomocy instytucji opieki korzysta ponad 11.000 uchodźców.

Sąd doraźny w Wilnie skazał 9 osób na śmierć, a dwie inne na dożywotnie ciężkie roboty.

ARESZTOWANIA W WILNIE

Niemiecka agencja D. N. B. donosi, że władze litewskie wykryły w Wilnie polską organizację wojskową. W wyniku rewizji przeprowadzonych w domach miano znaleźć broń oraz nadawczą stację radiową. Aresztowano 40 osób spośród b. wojskowych, studentów, profesorów uniwersytetu. Zatrzymano również b. kierownika PAT w Wilnie.

OTWARTE RANY WARSZAWY

Piękny pałac prymasowski z czasów kr. Stanisława Augusta, ostatnio Ministerstwo Rolnictwa, padł ofiarą bomb niemieckich.

Nowoczesny dom na Mokotowie trafiony przez bombę niemiecką

## Niezapomniane Jasełka

Sekcja Miłośników Sceny w Czerniowcach odegrała tryptykowe »Jasełka« Lucjana Rydla w dużej sali Domu Polskiego, wypełnionej po brzegi ludnością polską, przeważnie z przedmieść Czerniowiec, oraz przez uchodźców.

Na sali obecni byli również p. konsul T. Buyowski z małżonką, p. naczelnik T. Kowalski z małżonką, p. naczelnik Pryling, przedstawiciele duchowieństwa polskiego i reprezentanci wszystkich towarzystw polskich w Czerniowcach.

»Jasełka« w reżyserii p. Szczepana Baczyńskiego (który odegrał również rolę Heroda i żołnierza polskiego z r. 1939) wypadły doskonale. Przy dźwiękach orkiestry pod dyr. prof. Zarzyckiego (który skomponował większość melodii) przewijał się przed oczami oczarowanych widzów akt po akcie. Gdy na scenie pojawił się wreszcie żołnierz polski z r. 1939 oraz żołnierz polski z Francji, przy dźwiękach »Jeszcze Polska nie zginęła«, wszyscy obecni rozpłakali się na dobre. Nic dziw więc, że serdecznie oklaskiwano amatorów, którzy poświęcili tyle czasu, by głosić żywe słowo polskie, tak bardzo potrzebne dla utrapionej duszy Polaka.

Wśród amatorów wyróżniali się szczególnie pp. A. Grzegorowiczowa, O. Czajkowska, M. Hodoma, A. Stryjski, T. Stryjski, R. Kukia, R. Markiewicz, F. Mroczek, Jurkiewicz i Rybicki.

Podczas przerwy zebrano na szkolnictwo polskie w Rumunii kwotę lei 2.200.

SAMOCHÓD OSOBOWY zaraz kupię małolitrażowy. Dom Polski, Christian Tell, Karpiński, godz. 11—12 codziennie do dnia 23.

MIGRENO-NERVOSIN

Proszki Migrenowe Nervosin
Kogutek
Grypa przeziębienie bóle głowy, zębów, migrena, newralgia
Używa w razie potrzeby 1—2 proszki dziennie. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nakładzie wydawnictwa. Cena 85 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti Calea Victoriei 45
i w księgarni Librarie [illegible]
Cernăuţi str. I. Flondor 10

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze operacje
BUCUREŞTI, CALEA GRIVIŢEI 160
Tel. [illegible]

# ŻYCIE WYCHODŹCTWA

## 10.000 paczek do jeńców polskich

### wyśle Czerwony Krzyż z Rumunii

Czerwony Krzyż Rumuński — Sekcja Polska Bukareszt, Piata Amzei 12, prosi nas o podanie do wiadomości uchodźców, że ma możność wysłania 10.000 paczek o wadze do 5 kg na imię jeńców, znajdujących się w niewoli niemieckiej.

Bliższe warunki wysyłania paczek są następujące:

W Sekcji Polskiej Czerwonego Krzyża (Bukareszt, Piata Amzei 12) sprzedaje się formularze do wysyłania paczki w cenie 1 leja, oraz skrzynki do zapakowania paczek w cenie 25 lei.

Paczka może zawierać dowolne produkty spożywcze, jednakże ilość kawy, herbaty i czekolady nie może przewyższać łącznie 250 gr. Papierosów ani odzieży narazie wysyłać nie można.

Maksymalna dopuszczalna waga paczki wynosi 5 kg. Należy dokładnie oznaczać wagę każdego wysyłanego przedmiotu i sporządzić ich spis który oddaje się razem z paczką w Czerwonym Krzyżu.

Paczki mogą wysyłać najbliżsi krewni adresata, t. j. rodzice, żony, rodzeństwo i dzieci.

Czerwony Krzyż czyni starania o powiększenie kontyngentu wysyłanych paczek oraz stara się również o to, by można było wysyłać paczki także do osób cywilnych, znajdujących się na terenie Polski pod okupacją niemiecką. Są również starania o możność wysyłania także odzieży i papierosów.

W razie pomyślnych wyników tych starań uchodźcy będą zawiadomieni osobnym komunikatem.

Do jeńców polskich, znajdujących się w niewoli rosyjskiej narazie paczek za pośrednictwem Czerwonego Krzyża wysyłać nie można.

### Odpowiedzi Redakcji

P. SARASZEWSKI. 1) Tulcea, str. Basarabilor 55, 2) 3 lei od wiersza.

Ks. H. WOCHOWSKI. Dziękujemy za miłe słowa. Ogłoszenia zamieścimy. O ile nam warunki techniczne pozwolą, postaramy się spełnić życzenie Księdza Proboszcza.

P. WANDA W. Narazie nic uczynić nie można. Czerwony Krzyż nie ma możności działania na terenie okupacji sowieckiej.

DLA «K. S. P.» Umieszczenie wiersza nie jest połączone z kosztem dla autora. Ale wiersz jeszcze nie do druku.

«ISKRA». Na terenie okupacji działają przypuszczalnie komitety pomocy, zajmujące się ludźmi w podobnej sytuacji. Starania o wyjazd można czynić w odpowiednim konsulacie w kraju.

P. JAN NIŻ. Osoba ta nie jest nam znana, może odszukać ją Pan za pomocą ogłoszenia.

P. ADAM G. Caracal. Narazie nie możemy skorzystać z Pana propozycji.

P. K. CHYLEWSKI. Adres sprawdzimy — przesyłamy bez przerwy.

P. Z. AMBROZEWICZ — dla p. M. B. wysyłamy pismo regularnie pod wskazany adres. Proszę reklamować na poczcie.

P. E. KOPACZYŃSKA. Adres sprawdzony i poprawiony. Sprawa kalendarzy w załatwieniu.

W związku ze zmianą adresu szeregu Prenumeratorów prosimy w celu ułatwienia nam sprawnego doręczania pisma o przesłanie w kopercie otwartej (nakleiwszy markę na 1 lei) następnego druku:

Wyciąć

Zmieniam adres z miejscowości . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

na następującą . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

Wyraźny podpis . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

## W Pance-Zrąb padło polskie słowo ze sceny

W Pance-Zrąb do bieżącego roku szkolnego, mimo iż mieszka tam sporo liczba Polaków, nie było prawie zupełnie polskiego życia organizacyjnego, kulturalno-oświatowego.

Dopiero dzięki zrozumieniu kilku szlachetnych gospodarzy oraz dzięki interwencji ks. kanonika I. Kukli, życie narodowe popłynęło szerszym torem.

Polacy zorganizowali się w Oddział Polskiego Związku Szkolnego, zaś nauczycielka p. M. Kucharska prowadzi z funduszów oddziału kurs języka polskiego dla dzieci szkolnych oraz świetlicę dla młodzieży pozaszkolnej.

Ostatnio w Pance-Zrąb po raz pierwszy młodzież szkolna i pozaszkolna odegrała sztukę patriotyczną p. t. «Nie rzucim ziemi» oraz «Jasełka».

Na sali zebrali się wszyscy górale, by po raz pierwszy ujrzeć swą młodzież na scenie. Zachwyt nie miał granic, wszyscy z rozrzewnieniem dziękowali, że i dla nich zapłonął kaganiec oświaty polskiej.

### Na czasie

Zdobycie Warszawy, Wigilia w oblężonym klasztorze (Polonp) i Latarnik Sienkiewicza, Echa leśne i Doktór Piotr, Żeromskiego, w Nr. 1—8 «Biblioteki w szczytach» 192 strony, 24 lei.

Do nabycia w punktach sprzedaży Kuriera Polskiego, w księgarni «Literatura» Bucureşti, Calea Victoriei 23. Na prowincji można zamawiać w oddziałach Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom.

### WYJAZD KOBIET I DZIECI DO ALGIERU

W sprawie wyjazdu kobiet i dzieci do Algieru, skierowany został w Prezydium nad Uchodźcami do Kół Lokalnych szczegółowy okólnik.

Zapisy dzieci samotnych, matek z dziećmi i kobiet samotnych odbywają się w Bukareszcie, str. Roma Nr. 38 (Sekcja Terenowa) i w poszczególnych Kołach Lokalnych.

PRENUMERUJCIE
KURIERA POLSKIEGO

### KURSY JĘZYKÓW FRANCUSKIEGO I RUMUŃSKIEGO

Sekcja Kult-Oświat. ogłasza wpisy na kurs języka francuskiego dla zaawansowanych oraz na kurs elementarny języka rumuńskiego.

Zapisy przyjmuje sekretariat, str. Muresanu 1, w godz. od 10 do 12.

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców w Bukareszcie

Sekcja rejestracyjna zawiadamia uchodźców mężczyzn przebywających w Bukareszcie, że dla uporządkowania ich spraw, przeprowadzi w dniach od 17 do 31 stycznia b. r. obowiązkową rejestrację wszystkich uchodźców.

Zaświadczenia wydane przy tej rejestracji upoważnione będą do korzystania z wszelkich świadczeń organizacyj społecznych. Bez zaświadczenia od dnia 1 lutego żadnych świadczeń uzyskać nie będzie można (pociągi, obiady, kwatery, pomoc odzieżowa w YMCA, zapomogi i inne świadczenia Komitetu.

W porozumieniu z YMCA rejestracja została przeniesiona ze str. Berzei 31 na Calea Floreasca 50.

Rejestracja odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 13.

Rejestracja kobiet i dzieci nastąpi w terminie późniejszym.

## POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

### „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

2

**Inż. Józef Cybulski** poszukuje brata Kazimierza [illegible] pod Kolonią Wiązownica. M. [illegible] Bukarest, [illegible] 19.

**Inż. Janowicz Domicela** z Żelechowa [illegible] Lwowski [illegible], Valda Bucuresti, prosi o wiadomości od znajomych.

**Tomaszycki Stanisław** poszukuje siostry Broni - Sokółka [illegible] Domisława [illegible] Skierniewice. Adresować: Tomaszycki, Tabara Comisani.

**Kurowski Józef, Kiebner Marian, Stramiński Józef, Folwarski Zygmunt** wszyscy z Łodzi, poszukują krewnych i znajomych. Adres: Constanta, str. I. C. Bratianu 19.

**Domin-Zarbowska**, Romania z synem Andrzejem zawiadamia, że jest w Rumunji i poszukuje [illegible]. Targoviste YMCA.

**Plut, Pakuła Jan** poszukuje żony Janiny z Pakułów i synów Zygmunta, Stanisława Pakuła. Wiadomości Kurier Polski pod P. B. 1806.

Błagają o jakąkolwiek wiadomość o Bolku Kazimierzu Mazur, kapral podchorąży jedyny syn [illegible]. Wiadomości kierować [illegible]: Biuro Zbiorn. Majewski, Polska, Kraków, Krowoderska 41 [illegible], Deutsche Post Osten.

**Falkiewicz Karol**, zawiadamia Leona Lesiakowskiego, że żona jego z dziećmi jest zdrowa i zamieszkuje w Brzesku n/B. ul. Kobryńska 19.

**Kamiński Jerzy** z Brzeska n/B poszukuje znajomych z mego miasta. Colonia Primaria Sect. III Albastra Timisul de Jos jud. Brasov.

**Garbarcz Jan** [illegible] poszukuje [illegible] Piotr, Graz [illegible] Hungaria.

**Zarzycki Czesław** z Nowego Targu, poszukuje znajomych. Tabara Jiu, Lagarul Polonez Romania.

**Szewczyk Stanisław** (Łódź) poszukuje krewnych i znajomych. Adres Cisnadie jud. Tulcea, [illegible].

**Karasiewicz Franciszek** poszukuje Rostaka Kazimierza przebywającego do dnia 12. XII. 1939 w okręgu Caracal oraz wszystkich znajomych z [illegible]. Kierować: K.P. Colonia Primariei Sect. III Albastra. Timisul de Jos, jud. Brasov.

**Dr. Pietras Edmund**, Nagymalom Hungaria, poszukuje Dr. Porzeckiego Jana i Dr. Łukomskiego Kazimierza. Adres: Dr. Pietras Edmund, Nagymalom, Lengyel Tabor, Hungaria.

**Slugocki Michał i Jakubiszyn Stanisław** z Zaleszczyk poszukują swoich braci i znajomych którzy przebywają w Rumunii. Adresować: Colonia Sect. III Albastra, Timisul de Jos jud. Brasov p. Gorota.

**Burpka Józef** z Chorzowa na Górnym Śląsku poszukuje krewnych i znajomych. Odpowiedzi kierować pod Timisul de Jos, Colonia Primariei Sectorul III Albastra, jud. Brasov.

**Adam Filipowski** z Chodorowa poszukuje krewnych i znajomych. Odpowiedzi kierować pod Timisul de Jos, Colonia Primariei Sectorul III Albastra jud. Brasov.

**Schleraj Stanisław** z Warszawy poszukuje krewnych i znajomych. Adres: Timisul de Jos, Colonia Primariei Sect. III Albastra.

**Inż. Józef Milewski** ma do odebrania w Administracji Kuriera Polskiego pod P. B. 1822 list od Henryka Malinowskiego.

**Danilak Ludwik** jest proszony o podanie adresu miejsca pobytu. Wiadomości kierować: Kurier Polski pod P. B. 1815.

**Schätka Stefan** z Warszawy [illegible] prosi o wiadomość [illegible]. Kierować: Kurier Polski pod P. B. 1861.

**P. Brd. Grzegorczyka** z Warszawy prosi o podanie [illegible] Jaśka i Edzia [illegible] Józef. Kurier Polski P. B. 1819.

**Lewis Edward** proszony jest o podanie swego adresu pod adresem: Crucea Rosie a Romaniei, Cernauti, str. Casa Vodaia (Policlinica), celem przesłania mu korespondencji, nadesłanej od rodziny z Polski.

**Warlew Gasior** z Warszawy, Kasprzak Zdzisław z Grójka Jagiellońskiego, Frygorski Bronisław z Lublina, Szturski Tadeusz z Włocławka, poszukują krewnych i znajomych. Adres: Timisul de Jos, Jud. Brasov, Col. Sect. III Albastra.

**Ppłk. Rudlińskiego** z sądu wojsk. z Warszawy — 6-go Sierpnia prosi o adres ppor. Ostrowski Jan [illegible] Baldoubelle Ludwika, Hungaria.

Kto z młodzieży wiedziałby co o synach moich **Januszu i Wojciechu Czechowskich**, którzy opuścili Warszawę dnia 6-go września ub. roku proszony jest uprzejmie o powiadomienie ojca — Targoviste, str. Tudor Vladimirescu 16 — pentru Doctor.

**Aleksandrowicz Eugeniusz** z Warszawy opuszczając gościnną ziemię Rumuńską, żegna tą drogą wszystkich kolegów i znajomych.

**Chechała W.** z Bydgoszczy poszukuje Irena Weissowna. Bucuresti, Strada General Budisteanu 3.

**Mikołajska**, Czerwony Krzyż we Lwowie, poszukuje brata w Rumunii i na Węgrzech.

Poszukuje **Jerzego Szczepanowskiego i Andrzeja Łazyńskiego** ze Lwowa. Wszelkie wiadomości proszę kierować do: Jerzego Zelęchowskiego, Bucuresti, Hotel Boulevard numer 42.

**Konstanty Wieczorek** ze Starachowic poszukiwany. Wiadomości proszą przesłać Mieszkowski, Bucuresti, Palade 23.

**Dębickiego Stanisława** prezesa Lwowskiego Sądu Apelacyjnego oraz Julię Bielawską poszukuje Helena Balińska. Cernauti, str. Oscenlei 3.

**Zakowski Bolesław** poszukuje Nowickiego Ludwika, Mogała Juljana oraz kolegów, Cernauti, Transilvaniei 3.

Poszukuje **Pacześniaka** z [illegible] wszelkie wiadomości o nim Józef Gawlas, Sarighiol de Deal, jud. Tulcea.

**Grzeszczyńskiego Lucjana** z Warszawy i dziecko Gerarda z [illegible] poszukuje [illegible] Sławicki, Baile [illegible] (Romania).

**Koslarski Marian** poszukuje Mossa Teodora oraz krewnych. [illegible] R.-Valtea (Romania).

**Od p. Cecil Łysakowskiej depesza ze Lwowa jest do odebrania w Administracji Kuriera.**

**P. Jan Jarosz** otrzymał za pośrednictwem Czerwonego Krzyża zawiadomienie od p. Marii Gajdówny z [illegible].

**Jarchażyka Mścisława** poszukuje Janina Zielińska Kraków ul. [illegible] 4.

**Kleniele Bernard** z Małkowic jest poszukiwany. Ktokolwiek co wiedział o jego losie proszony jest o podzielenie wiadomości za zwrotem kosztów. Fink Karol, Constanta, Konsulat Polski.

Poszukuje Janusza Dr[illegible] (Drusia) z Warszawy na terenie Rumunii lub Węgier.

Wiadomość: Orawiczul Severin, strada Regele Ferdinand I. Nr. 227 Maria Jarmołowicz.

**Dyr. Załęska Adama** z Kut prosi się o podanie swego adresu. Walas Franciszek, Tabara Internati Polonezi, Caminani, jud. Dambovita-Romania.

**Lorek Juljan**, warsztaty kolejowe Lwów, ma do odebrania list od Anulki, Kurier Polski pod P. B. 229.

**Hejda Bronisław** poszukuje żony Antoniny. Wiadomości kierować: Kurier Polski pod P. B. 1843.

**Romana Ogge** poszukuje matka. Prosi o wiadomości Józefa Ołdowa, Kraków, Kossaka 27.

**Uhlejo Zdzisława**, kpt. [illegible] poszukuje Bruiasek-Gorzta, jud. Valcea.

**Niedopytalski Kalasanty** poszukuje swoją żonę Genowefę i synów Mariana i Jana. Wiad. Redakcja Kuriera Polskiego.

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o **Dr. Inż. Samuelu Dzieżkowskim**, dyrektorze elektrowni gazowni [illegible] Wojsk Lądowych, proszony jest o zawiadomienie Juliana Wieczorkiewicza, Bucuresti, str. Wilson 13, X wal.

HEYCAJ MIKOŁAJ i Ludwik Kalitan z pod Lwowa oraz Wajda Czesław z Żórków poszukują krewnych i znajomych. Adres: Timisul de Jos, Jud. Brasov.

Ppor. BUDZKI JERZY, Celdömölk, Węgry, poszukuje dla celów ewidencyjnych pp. płk. Riesera, kpt. Teslickiego i mjr. Szczerbę Juliana z Żandarmerii Kraków.

JADWIGA WOŁOSZCZUKÓWNA, Kosów, Szarawska Stanisława, Stoszczówna Franciszka. Kopyczyńce [illegible] Bucuresti, Musedini 46.

PRZELASKOWSKI STANISŁAW poszukiwany przez Millerowa z Wilna. Bucuresti, Spitalul Militar, ppłk. Przełaskicki.

**Szmbaw Michał** prosi o jakąkolwiek wiadomość o Stefanii Jacek, która dn. 12 IX 39 wyjechała na furmance z Buska k. Krasnego w kierunku na Złoczów — Tarnopol, w towarzystwie [illegible] Hiszpańskiego Mikołaja, Pągowskiego Kazimierza i Wandy Zwolińskiej, jej syna i męża. Wiadomość proszę kierować: Kurier Polski.

**Szymański Zdzisław**, syn płk. lekarza Tadeusza, albo wiadomości o nim poszukuje Irena Kołankiewiczówna, Kuratiei, Roma 38, Bucuresti.

**Lisiańskiego Szymona**, [illegible] Berezowic k. Warszawy, poszukuje Mieczysław Hakay. Wiadomości proszę kierować: Kurier Polski.

Prenumerata Kuriera Polskiego
wynosi:

| | |
|---|---|
| miesięcznie . . . . . | lei 70 |
| kwartalnie . . . . . | lei 200 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556 32
Redakcja nocna tel. 32980

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam milimetrowy). Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

Tipografia „LE MOMENT", Bucureşti

Redaktor odpow.: Kazimierz [illegible]

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, niedziela 21 stycznia 1940
Nr. 470 (9)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUSKA
Redakcja i administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Te same taksy na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

## CZAS OFIARY

Wojna podzieliła Polaków nie według takich, czy innych okupacyj, lub orientacyj, ale na tych, którzy znaleźli się pod zaborami i mają ograniczoną, względnie uniemożliwioną zwykłą pracę obywatelską i patriotyczną, oraz na tych, którzy, przebywając poza granicami Polski mogą oddać z większą swobodą swe siły na rzecz sprawy polskiej.

Oczywiście w tej sytuacji obowiązki Polaków, którzy cieszą się wolnością, zwiększyły się stokrotnie. Muszą oni działać i myśleć nie tylko za siebie, ale za te milionowe rzesze narodu, którym chwilowo usta zamknięto. Pisaliśmy już wielokrotnie o moralnej pozycji uchodźctwa polskiego. Raz jeszcze temat ten poruszamy, albowiem jest to bodaj najważniejsze, życiowe nasze zagadnienie.

Dwa mogą być motywy opuszczenia Polski w roku 1939. Albo po prostu mogłaby to być ucieczka przed niebezpieczeństwami wojny, przed walką zbrojną i bombardowaniami, albo też pragnienie dalszego służenia w taki, czy inny sposób sprawie polskiej. Tylko ten drugi motyw zasługiwać mógł na usprawiedliwienie. Wewnętrznych swoich pobudek opuszczenia kraju nie można wszakże uzasadnić słowami, można je tylko wylegitymować czynami. Ten, kto na uchodźctwie poczuwa się nadal do pełnienia wszystkich obowiązków obywatela państwa polskiego, kto stara się swoim wysiłkiem wspomagać i wspierać wspólną sprawę polską, kto nie uchyla się od zadań społecznych, jakie narzucają czasy dzisiejsze, ten daje dowód, że nie opuścił kraju z myślą o ucieczce.

Natomiast w okresie, gdy kraj cały ugina się pod ciężarem niebywałych tragedii, wszelkie próby urządzania sobie na uchodźctwie wygodnego i sybaryckiego życia, radowanie się spokojem, zapominanie o niedoli naszych braci, byłyby dowodem najbardziej niskich pobudek opuszczenia w nieszczęściu Polski.

Niskie również byłyby zamiary powrotu do kraju dla tego tylko, że już tam wojna minęła, że miastom naszym nie grożą bombardowania, że nawet najbliżsi odnaleźli się, a życie codzienne w tej, czy innej części Polski jakoś tam się układa. Byłby to bowiem powrót ludzi małego serca, którzy, przeczekawszy we względnym spokoju za granicą burzę wojenną w Polsce, wracają chyłkiem do kraju, by tam z kolei — jak sobie wyobrażają — zaznać względnego spokoju w czasach, gdy świat jeszcze nie wrócił do normy. Nie było ich w Polsce w czasie największego jej krwawienia, wracają, gdy wydaje im się, że wojna nie wróci już na polską ziemię.

Zadania i obowiązki Polaków, którzy znaleźli się na obczyźnie, nie są skończone. Będą one w obecnej postaci trwały dopóty, dopóki [illegible] krwią tej wojny. To musimy sobie wszyscy jasno uświadomić i odpowiednio ułożyć swe postępowanie.

Wojna wymaga od wszystkich wielkich ofiar. Żąda życia, krwi, mienia, poświęcenia nawet urazów osobistych, które tkwią w każdym człowieku. Zwyciężają tylko ci, którzy zdobywają się na największy wysiłek i na największe rezygnacje z osobistych korzyści, interesów i wygód.

Ofiary te składa wciąż cała Polska. Nie nastały dla niej niestety normalne czasy pokoju i spokoju. Złożyła ona wielką ofiarę krwi i mienia, dziś zmaga się nadal w heroicznym wysiłku przetrwania.

Od Polaków, żyjących na obczyźnie, ta wojna ofiary narazie nie wielkiej [illegible] tęsknoty do kraju ojczystego, do domu rodzinnego, do najbliższych [illegible] pełnienia wszystkich obowiązków obywatelskich. Zmniejszając [illegible] te nasze sentymenty musimy złożyć jako nasz wkład do ofiary, składanej przez całą Polskę, by móc następnie z czystym sumieniem złożyć się wspólnie [illegible].

(Dokończenie obok)

## NOWE EGZEKUCJE NA ZIEMIACH POLSKICH

BERLIN, 20/I (Rador). «Specjalny» trybunał niemiecki w Poznaniu skazał na śmierć dalszych 8 Polaków, w tym 3 kobiety. Sześciu innych oskarżonych skazanych zostało na kary więzienia od 5 do 15 lat.

Jak donosi Rador, specjalny trybunał niemiecki w Łodzi skazał na śmierć dwóch Polaków za rzekome zabicie Niemca.

Trzeci otrzymał 15, a czwarty 10 lat ciężkiego więzienia.

## Cudzoziemcy w armii francuskiej

PARYŻ, 20/I (Rador). Przewodniczący wielkich stronnictw politycznych zwrócili się do biura Izby Deputowanych z projektem powołania do przymusowej służby wojskowej wszystkich cudzoziemców poniżej 45 lat, posiadających we Francji prawo azylu.

Ponadto projekt przewiduje ochotniczy zaciąg do armii francuskiej.

## NOWA ORGANIZACJA

### Frontu Odrodzenia Narodowego

W dniu wczorajszym J. K. Mość Karol II podpisał ustawę o nowej organizacji Frontu Odrodzenia Narodowego. Ustawa ta opiera się na doświadczeniach pierwszego roku istnienia organizacji.

Minister Frontu Odrodzenia Narodowego p. Giurescu, wyjaśnił w ogólnym rzucie cele i kierunki nowej ustawy.

Organizacja Frontu Odrodzenia Narodowego opiera się na dwóch głównych zasadach:

1) zjednoczenie wszystkich sił politycznych dla jednego celu: odrodzenia kraju;

2) stworzenie przedstawicielstwa różnych kategorii zawodów, przewidzianego w Konstytucji.

Nowa organizacja Frontu, opierając się na dotychczasowych zasadach daty do zapewnienia w ramach Frontu pewnych prerogatyw mianowicie:

1) rzeczywistego przedstawicielstwa woli członków Frontu O. N., podzielonych na kategorie zawodowe w myśl Konstytucji Karola II, na zasadzie wyborów;

2) wyłonienie kierownictwa Frontu O. N. na zasadzie selekcji;

Te dwie zasady, wyborów i selekcji różnią Front O. N. od podobnych organizacyj za granicą.

3) Jedność kierownictwa, warunek niezbędny do osiągnięcia celu w akcji politycznej;

4) rzeczywisty udział elementów politycznie wartościowych w kierownictwie organizacji;

5) pogłębienie specyficznych problemów w różnych okręgach kraju;

(Dokończenie na str. 4)

## Niemcy na ziemiach polskich

### „Zdrowi i doświadczeni przyjadą na Wschod"

Sekretarz stanu Rzeszy Werner Willikens ogłosił w «Nationalsozialistische Landpost» artykuł o planie przesiedlenia Niemców na wschodzie, oraz o «sprawiedliwszym» zgrupowaniu Niemców na zachodzie Rzeszy. Prace te rozpoczęte w Badenii. Istnieje plan wysiedlenia z tego kraju 60.000 rodzin celem «lepszego» podziału własności. 50.000 rodzin ma opuścić Wirtembergię.

Plan ten istniał już od dawna. Nie mógł być wszakże urzeczywistniony z powodu braku terenów kolonizacyjnych w dawnej Rzeszy. Przeszkody te zdaniem Willikensa zostały usunięte po ostatnich zdobyczach na Wschodzie.

Rodziny, które mają być osiedlone na Wschodzie, będą «zdrowe i doświadczone». Mają się one stać na Wschodzie doświadczonymi krzewicielami «Deutsches Volkstum».

Przesiedlenia następować będą stopniowo. Mają one doprowadzić do zorganizowania na Wschodzie nowego ośrodka chłopów niemieckich, oraz do «uchronienia» stosunków na Zachodzie.

### „Wina plutokracji"

D. N. B. przynosi z Poznania wiadomość o wielkiej mowie niemieckiego ministra propagandy Goebbelsa, jaką wygłosił w wielkiej hali Powszechnej Wystawy Krajowej do 15-tu tysięcy repatriantów niemieckich z krajów bałtyckich i Wołynia.

Min. Goebbels stwierdził, że wojna w Polsce kosztowała Niemcy wiele ciężkich ofiar, opłaca się ona jednak, ponieważ na tej «germańskiej ziemi poznańskiej» zakwitnie obecnie nowe życie niemieckie.

W dalszych wywodach min. Goebbels powiedział swym rodakom, że Anglia nigdy nie zamierzała udzielić Polsce poważnej pomocy, gdyż dla plutokracji angielskiej Polska była tylko pionkiem na szachownicy. Polska służyła Anglii tylko jako pretekst do wszczęcia wojny z Rzeszą socjalistyczną, albowiem cały świat wie, kto od 7 lat dążył do wojny, a kto do utrzymania pokoju. Hitler bowiem był tym, który przez 7 lat wyciągał zgodliwą rękę do plutokracji zagranicznej. Odpowiedziano mu zimną odmową i arogancją. Niemcy walczą o prawa życiowe dla 80 milionów Niemców. Wojna, prowadzona przez plutokrację zachodnio - europejską nie przeszkodzi jednak Niemcom w osiągnięciu tych praw.

## IGNACY PADEREWSKI nie zagra przed uwolnieniem Polski

Paryż 20. 1. Od chwili wybuchu wojny Ignacy Paderewski zawiesił całkowicie swoją działalność artystyczną. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Polski zamknął swój instrument i oświadczył, że nie będzie grał aż do chwili, gdy Polska nie odzyska niepodległości.

Gdy Paderewski po rozmowie z generałem Sikorskim w Angers powrócił do Paryża i zastał w swoim gabinecie pracy fortepian, polecił natychmiast wynieść instrument ze swego pokoju.

W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż Ignacy Paderewski obejmie obecnie stanowisko przewodniczącego Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, skupiającej przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych polskich.

## Przed wielką bitwą w Finlandii

### Rosjanie odzyskali połączenie z Murmańskiem

HELSINKI, 20/I (Havas). Dywizje sowieckie zaangażowane pod Salla wycofały się o 45 km. ścigane przez lotne oddziały fińskie.

Zacięte walki toczą się przy 45 stopniach mrozu. Wojska sowieckie — jak się obecnie okazuje — wycofały się na przygotowaną linię małych fortów, skąd wyrzucenie ich przedstawia dla Finów pewne trudności.

Zbliżywszy się do swych baz wyjściowych w pobliżu linii kolejowej Leningrad—Murmańsk, dywizje sowieckie zdołały przywrócić bezpieczeństwo swych dróg komunikacyjnych. Szczególnie główna szosa od linii kolejowej ku frontowi kontrolowana jest przez oddziały sowieckie.

Wszystko zdaje się wskazywać że na tych nowych pozycjach sowieckich przyjdzie do wielkiej bitwy w tym rejonie.

Poza tym na całym froncie panuje względny spokój. Mrozy utrudniają wszelką akcję. W lasach na przesmyku Karelskim patrole fińskie znalazły zwłoki wielu zamarzniętych żołnierzy sowieckich.

Na północ od jeziora Ładoga Finowie zdziesiątkowali kilka [illegible] oddziałów sowieckich i zniszczyli 5 czołgów.

Mimo silnych mrozów lotnictwo sowieckie było bardzo czynne. Ogółem latało nad Finlandią w ciągu dnia wczorajszego 400 samolotów sowieckich.

Po stronie fińskiej walczył oddział w lotach ochotniczy szwedzki, który z pełnym sukcesem rozpraszał koncentracje oddziałów sowieckich.

Nie łudźmy się. Każdy Polak stanie pewnego dnia przed surowym pytaniem: coś uczynił w czasie tej doniosłej wojny? Oby każdy z nas mógł dać na to pytanie odpowiedź jak najobfitszą i jak najszczerszą. [illegible]

## Zgon senatora Boraha

Waszyngton 20. 1. (Rador) W piątek zmarł na skutek wypadku jeden z najwybitniejszych polityków amerykańskich, senator Borah.

(Senator Borah był członkiem senatu od roku 1907. Wybitny prawnik i doskonały mówca, był przeciwnikiem mieszania się Stanów Zjednoczonych do spraw europejskich i znany był, jako zacięty zwolennik izolacji Ameryki. Z tych powodów zwalczał swego czasu namiętnie udział Stanów Zjednoczonych w Lidze Narodów, choć stworzenie jej było dziełem prezydenta Wilsona.

Należy dodać, że zmarły senator był wielkim przyjacielem dawnych Niemiec, w zasadzie bowiem systemu dyktatury miał w nim zaciętego wroga).

## 700 TYSIECY BELGOW POD BRONIA

### wobec koncentracji pod Akwizgranem

BRUKSELA, 20/I (Havas). Liczba powołanych ostatnio pod broń, na skutek sytuacji nad granicą niemiecką, żołnierzy belgijskich wynosi 700.000. Nie jest to pełny stan mobilizacyjny armii belgijskiej, która w razie ogólnej mobilizacji liczyć będzie ponad milion wojska.

W kołach urzędowych podają, że ponieważ powody ostatniej mobilizacji istnieją nadal, armia belgijska pozostaje nadal w pełnym pogotowiu. Urlopy wypoczynkowe mają być jednak wkrótce przywrócone.

Z nad granicy donoszą, że koncentracje wojsk niemieckich w okręgu Akwizgranu (Aachen) postępuje nadal.

## Egipski komitet pomocy Polakom

Paryż, 21. 1. Pod protektoratem i osobistym kierownictwem J. K. M. Mohammeda Tahir Pasza, członka rodziny królewskiej został utworzony w Kairze egipski komitet pomocy dla ofiar wojny w Polsce.

Minister opieki społecznej J. Stańczyk przesłał z tej okazji na ręce Mohammeda Tahir Pasza gorące podziękowania za jego inicjatywę i współudział przy powstaniu tego komitetu.

## Od dnia wczorajszego codziennie

Kurier Polski ukazuje się

jako jedyny dziennik polski w Europie Wschodniej

W DNI POWSZEDNIE O GODZ. 17 POPOŁUDNIU. W DNI ŚWIĄTECZNE O GODZ. 8 RANO.
NAJBLIŻSZYMI POCIĄGAMI DZIENNIK BĘDZIE DOSTARCZANY NA PROWINCJĘ.
WARUNKI PRENUMERATY NA STR. 4.

# POŚPIECH WSKAZANY

## Opinia angielska o współpracy Niemiec z Rosją

»The Times« powołuje się na naczelnym miejscu na opinję prof. Br. Hoppera, który w czasopiśmie »Foreign Affairs« omawiał zagadnienie pomocy, jakiej Sowiety mogą udzielić Niemcom.

Według autora, wskutek blokady sprzymierzonych Niemcy straciły 43 proc. swego importu. Największe braki wykazują w dziedzinie nafty, miedzi i manganu. N. p. w r. 1938 Niemcy sprowadziły 425.000 ton manganu, z czego tylko 50.000 ton z Rosji. Gdyby Rosja miała zaspokoić obecne potrzeby Rzeszy musiałaby powiększyć swój wywóz do Niemiec dwunastokrotnie. Prof. Hopper dowodzi w związku z tym, że »nie byłoby zgodne z rzeczywistością twierdzić o wielkich możliwościach nabywania surowców w Rosji, mimo jej ogromnych niewyzyskanych bogactw«.

Produkcja stali w Rosji wciąż na niedostatecznym poziomie. Niemcy, zdaniem prof. Hoppera, mogliby posłać do Rosji swoich inżynierów i fachowców, lecz efekty ich pracy byłyby widoczne dopiero po dwu latach.

Zresztą, zdaniem autora, w Sowietach zawodzi nie tyle produkcja, co środki transportowe. Koleje stanowią najsłabszy punkt gospodarki sowieckiej«.

»Na przykład — pisze prof. Hopper — dla rocznego przewozu 6.800.000 ton nafty z Kaukazu do Niemiec trzebaby 33.000 cystern, czyli około dwukrotnej ilości posiadanych przez Rosję wagonów. Sprowadzenie 2.331.000 ton soji z Mandżurji do Niemiec poprzez Syberję wymagałoby puszczenia 125 pociągów w stałym ruchu nie licząc jazdy w odwrotnym kierunku. Byłoby to gigantyczne zadanie dla już przeciążonej linji syberyjskiej«.

Wywóz do Niemiec oddzielnie węgla, nafty i manganu przedstawiałby dla Rosji tak znaczne trudności. Zaspokojenie tych wszystkich potrzeb jednocześnie stworzyłoby zadanie, któremu sowieckie koleje nie mogłyby sprostać«.

Zastanawiając się nad trudnościami zapłaty za surowce sowieckie, prof. Hopper stwierdza, że przemysł niemiecki [illegible] wojennym i tylko z trudem mógłby zaspokoić potrzeby rosyjskie w dziedzinie maszyn i narzędzi. W rezultacie, uwzględniając trudności płatnicze Niemców, prof. Hopper przypuszcza, że Rzesza mogłaby płacić swoimi [illegible] w pożyczkach sowieckich lub ich majątkiem, pozostawionym w Rosji przez eksporterów niemieckich«.

Ostateczna opinja prof. Hoppera jest następująca:

»W razie szybkiej wojny i poważnych [illegible] Rosja nie mogłaby dostarczyć decydującej pomocy. Gdyby natomiast obecna wojna oblężenia Niemiec miała trwać jeszcze dwa lata bez większych walk i przy nieznacznym wyczerpywaniu surowców i materiałów wojennych, gdyby Niemcy mogły dalej gromadzić zapasy i przeprowadzić w ciągu dwuch lat reorganizację przemysłu i kolejnictwa sowieckiego, wówczas pomoc sowiecka mogłaby się stać decydująca dla przebiegu wojskowych wydarzeń na zachodzie«.

Na ten sam temat pisze, jak donosi »Temps« — »Daily Herald«, który stwierdza przede wszystkiem, że w układzie niemiecko-sowieckim role odwróciły się, wskutek uzyskiwania przez Niemcy przewagi nad kontrahentem, związanym rozwojem wypadków w Finlandji.

»Nie jest prawdą — pisze »Daily Herald« — by Rosja zażądała pomocy Niemiec dla reorganizacji przemysłu i komunikacji rosyjskich. Do tego stanu Rosja jeszcze nie doszła. Lecz prawdą jest, że Niemcy zaczynają mówić o tym, jako o możliwości. Starają się oni wywrzeć spokojny nacisk na Rosję i dać jej do zrozumienia, że oczekują od niej większego wkładu wzamian za wschodnie obszary Polski i za państwa bałtyckie.

Ze swej strony pisze »News Chronicle«:

»Niewątpliwie Niemcy pozostają głównym nieprzyjacielem, lecz dopóki Rosja tworzyć będzie potencjalne źródło zaopatrzenia dla Rzeszy, dopóty Finlandja musi uchodzić za część składową frontu antyniemieckiego«.

# PRZEGLĄD PRASY

## W AMERYCE O WOJNIE

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej przeprowadzono ciekawą ankietę na temat tego, co przeciętny obywatel Stanów myśli o wojnie. Postawiono dwa pytania: A mianowicie 1) Kto zwycięży i 2) Jakie stanowisko winny zająć Stany Zjednoczone wobec wojny europejskiej.

Odpowiedzi na pytanie »kto zwycięży« układają się procentowo w sposób następujący: 83 proc. wypowiedziało się za zwycięstwem aljantów, tylko 1 proc. za zwycięstwem Niemiec, 16 proc. powstrzymało się od odpowiedzi.

Na pytanie, jakie ma być stanowisko Ameryki, odpowiedzi były bardziej zróżnicowane: tak więc, tylko 3 proc. wypowiedziało się za natychmiastowym przystąpieniem się Ameryki do koalicji, 13 proc. zakłada interwencję na okres późniejszy, 20 proc. pragnie wyraźnie faworyzować aljantów, a 29 proc. chciałaby traktować na równi obie strony walczące. Czwarta część wypowiadających się, t. j. 25 proc. chciałaby się zupełnie powstrzymać od jakiegokolwiek udziału w tej wojnie.

Rzeczą bodaj najciekawszą jest, iż niezmiernie znikoma ilość, mianowicie 0,1, czyli jedna dziesiąta część proc., inaczej jedna tysiączna część głosujących opowiedziała się za przyłączeniem się do strony niemieckiej, podczas gdy 26 proc., to jest 260 razy więcej opowiedziało się za wcześniejszym czy późniejszym poparciem aljantów.

## MARSZ NA INDJE

W »Gazette de Lausanne« krytyk wojskowy pułkownik sztabu szwajcarskiego, podpisujący się inicjałami R. F., omawia główny plan, rozwijany przez propagandę niemiecką, o uderzeniu Rosji w kierunku Indyj poprzez Iran i Afganistan.

Autor stwierdza, że kluczowymi pozycjami Afganistanu są Kabul i Kandahar i że armja sowiecka, któraby chciała zająć te dwa miasta, stojące na drodze do Indyj, natrafiłaby na teren bardzo trudny i na opór również zacięty, jak w Finlandji. Mieszkańcy Afganistanu byli zawsze groźnymi przeciwnikami Rosji. Okres sporów wewnętrznych skończył się w Afganistanie, a wpływy francuskie są dominujące.

»Gazette de Lausanne« dowodzi, że pochód w stronę Kabulu zakończyłby się nową katastrofą, która mogłaby wywołać groźny zamęt wśród ludów okolicznych.

»Azerbajdżan, jak również okolice na północno-wschodnim skraju Kaukazu zamieszkiwane są przez Tatarów. Tatarzy żyją u ujścia Wołgi i masowo na Krymie. Gruzini tworzą naród dumny ze swej przeszłości«.

# DEPESZE

## Belgia i Holandja uprzedzają Niemcy

Agencja Telra - Prasa donosi z Berlina, że rząd niemiecki został urzędowo powiadomiony o podjętych przez Belgję i Holandję środkach zaradczych przeciw ewentualnej inwazji niemieckiej.

Rząd niemiecki wystosował do rządów w Hadze i Brukseli noty z żądaniem wyjaśnień przyczyn, dla jakich ostatnie zarządzenia wojskowe zostały podjęte. Noty te wręczone zostaną królowej Wilhelminie i królowi Leopoldowi przez posłów niemieckich na specjalnych audiencjach.

## Trudności komunikacyjne Niemiec

### Droga okrężna 16 000 km

Londyn 19. 1. (Rador) Prasa angielska donosi, że niemiecka misja handlowa w Nowym Jorku zwróciła się do dyktatora niemieckiej gospodarki wojennej Goeringa o wskazanie, czy opłaci się sprowadzać surowce ze Stanów Zjednoczonych wobec olbrzymiej drogi, jaką transporty te musiałyby zrobić, aby dotrzeć do Niemiec i nie wpaść w ręce sprzymierzonych.

Transporty te musiałyby być skierowane przez Ocean Spokojny na wschód Azji do Władywostoku, tam przeładowane na szerokotorowe wagony sowieckie i przez Syberję i całą Rosję skierowane ku linji demarkacyjnej w okupowanej Polsce. Tu musianoby dokonać jeszcze jednego przeładunku na normalnotorowe wagony niemieckie.

Ta okrężna droga wynosi 16 tysięcy km.

### Dunaj stoi

Budapeszt 18. 1. (Rador) Na Węgrzech Dunaj zamarznięty jest na całej przestrzeni. Lody uwięziły 1200 statków, z których 85 procent zafrachtowanych było przez Niemcy. Utknęło 200 statków - cystern i 400 innych statków, wiozących produkty do Niemiec.

### Dania oddaje wagony

Kopenhaga 19. 1. (Havas) Wskutek dotkliwego braku wagonów w Niemczech dowóz niemieckiego węgla i koksu do Danii odbywał się ostatnimi czasy bardzo nieregularnie. Aby uchronić przemysł duński od strat, koleje duńskie postanowiły odstąpić kolejom niemieckim 5000 wagonów ciężarowych, wyłącznie dla przewozu towarów niemieckich do Danii.

## Przyczyny porażek armii rosyjskiej w Finlandii

STOCKHOLM, 13.1 (Rador). Agencja Havasa donosi, że według oceny rzeczoznawców wojska sowieckie straciły od początku wojny 50.000 zabitych.

Zniszczona pod Raata 44 dywizja sowiecka należała do wyborowych i brała udział w ostatniej paradzie na Czerwonym Placu w Moskwie w rocznicę rewolucji październikowej.

Dziennik »Svenska Dagbladet« podaje szczegóły o złym stanie lotnictwa sowieckiego. Z 2000 samolotów, jakie sowiety skierowały na front fiński, [illegible]. Z tej liczby jakieś 170 samolotów zostało już przez Finów zestrzelonych.

Pismo stwierdza, że lotnictwo sowieckie nie posiada dobrze wyszkolonej obsługi, że mechanicy nie umieją dostosować motorów do warunków atmosferycznych i że paliwo sowieckie jest nieodpowiednie.

Rzucone w pierwszym okresie na front fiński samoloty były przeważnie pochodzenia zagranicznego. Obecnie armja sowiecka natrafiła na wielkie trudności z uzupełnieniem samolotów, własny przemysł bowiem nie jest nastawiony do wielkich wymagań wojennych.

## Aresztowanie polaków na morzu

### w drodze do Anglii

»Temps« donosi z Kopenhagi, że okręt szwedzki »Kommung Gustav«, kursujący na linji Ryga-Stockholm, został zatrzymany przez marynarkę niemiecką i doprowadzony do jednego z portów Rzeszy.

42 Polaków, zdolnych do noszenia broni, którzy znajdowali się na pokładzie i udawali się do Anglii, zostało internowanych w obozie koncentracyjnym.

## Ostatni tydzień przed wojną

4)

### na podstawie francuskiej Żółtej Księgi

»Drugą zasadą polegałoby na poddaniu się manewrowi, który prowadziłby do rozbicia sprzymierzonych. Żaden nacisk, który mógłby zdenerwować Polskę, nie powinien być stosowany. Gdańsk jest tylko punktem największego oporu, przez który Niemcy chcą wtargnąć do Polski. P. Lipski oświadczył mi to wczoraj: »Niemcy chcą położyć rękę na Polsce i rozporządzać pewnego dnia jej armją«.

»Wiecznie warunkiem wstępnym do rozmów musi być usunięcie groźby użycia siły«.

**Godzina 2 min. 20**

Min. Bonnet telegrafuje do ambasadora Noela, by ten poparł wśród rządu polskiego w sposób jak najbardziej ścisły i z całym naciskiem propozycję wszczęcia rozmów z rządem niemieckim.

**Godzina 12.**

Ambasador Noel referuje o swojej wizycie u ministra Arciszewskiego w sprawie propozycji wszczęcia przez rząd polski rozmów z Rzeszą co do ewentualnego przesiedlenia mniejszości.

»Mój rozmówca zaobiecał odnieść się przychylnie do tej sugestji, rozumiejąc jej sens i jej korzyści. Niezależnie od argumentów wymienionych przez p. Coulondre [illegible] na następujące motywy: odmowa inicjatywy polskiej postawiłaby sprawę na gruncie narodowościowym i [illegible] do zachowania status quo terytorialnego. Kanclerz nie mógłby, bez poważnych dla siebie niedogodności, odrzucić tej inicjatywy. Wreszcie Włochy, wskutek przemieszania tyrolskiego, byłyby szczerze zainteresowane w takim rozwiązaniu konfliktu«.

**Godzina 11 min. 15**

Do Berlina rząd francuski wysyła list osobisty premiera Daladier do kanclerza Hitlera.

W liście tym premier Daladier zapewnia, że Niemcy nie mogą wątpić o pokojowych intencjach Francji, ani o wierności Francji wobec lojalnych zobowiązań, przyjętych wobec innych narodów, jak na przykład Polski. Narody te, jestem tego pewny, pragną również być w pokoju z Niemcami«.

»Biorę osobistą gwarancję — pisał dalej premier Daladier — co do intencyj, jakie zawsze okazywała Polska w dążeniu do regulowania sporów na drodze wzajemnego stosowania metod swobodnych uzgodnień, tak jak one winny być pojęte między dwoma państwami udzielnymi. Z całym poczuciem odpowiedzialności mogę zapewnić, że nie ma ani jednej pretensji, wysuwanej przez Niemcy wobec Polski, w sprawie Gdańska, która nie mogłaby być poddana takiej właśnie metodzie postępowania celem uzyskania przyjaznego i sprawiedliwego rozwiązania.

»Mogę również zapewnić pod słowem honoru, że w jasnej i lojalnej solidarności Francji z Polską i z naszymi sprzymierzeńcami nie ma niczego, coby mogło w jakikolwiek sposób zmienić pokojowe intencje naszego kraju. Solidarność ta nigdy nie uniemożliwiała nam, ani też nie uniemożliwia nam obecnie utrzymywania Polski w jej pokojowych zamiarach«.

List kończył się gorącym apelem na rzecz pokoju i zwracał się do kanclerza Hitlera, jako do byłego kombatanta, by prowadził swój naród drogą pokoju.

**Godzina 15 min. 45**

Telegram ministra Bonneta do ambasadora Noela:

»Następujące instrukcje zostały wystosowane przez Foreign Office do naszego angielskiego kolegi:

»Chcąc uniknąć, by podczas rozmów, jakie mogłyby być rozpoczęte między rządem niemieckim a rządem polskim w sprawie [illegible] sporów, rząd Rzeszy nie zerwał rokowań pod pretekstem rzekomo złego traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce, proponuje się rządowi warszawskiemu, by ten przewidział ustanowienie w okolicach, (zamieszkiwanych przez mniejszość) neutralnych obserwatorów, dających gwarancję bezstronności.

»Zechce Pan poprzeć wobec rządu polskiego interwencję, jaką w tym duchu uczyni Pana kolega w Warszawie«.

**Godzina 19 min. 20**

Depesza ambasadora Noela:

»Według telegramu p. Lipskiego kanclerz miał mówić nazajutrz ambasadorowi w Berlinie o zamordowaniu 24 Niemców w okolicach Łodzi i 8 w okolicach Bielska.

»P. Arciszewski donosi mi, że nie posiada o tym wiadomości, że te dwa twierdzenia są całkowicie fałszywe.

**Godzina 20 min. 45**

Minister Bonnet otrzymuje telegram od ambasadora francuskiego w Londynie, który referuje mu o swej rozmowie z lordem Halifaxem.

Rozmowa dotyczyła propozycyj jakie kanclerz Hitler zrobił ambasadorowi angielskiemu w sprawie uregulowania szeregu zagadnień, interesujących Anglję i Niemcy. Jako warunek stawiał kanclerz Hitler, by sprawa polska została poprzednio załatwiona«.

»Jeśli chodzi o uregulowanie trudności między Rzeszą a Polską — donosi ambasador — kanclerz nie określił jednak bliżej, w jaki sposób to sobie wyobraża. Sposób jego wyrażania się pozwala przypuszczać, że może on chcieć po prostu o rozwiązanie sprawy Gdańska i Pomorza, lub też, że projektuje on wskazać zmiany... kanclerz pragnie, by rząd angielski uczynił gest, któryby skłonił Polskę do rozsądku«.

W odpowiedzi na te propozycje rząd angielski wyraził gotowość wszczęcia rozmów, podkreślając jednak, że oświadczenia kanclerza nie wyjaśniają jednak sposobu, w jaki pragnie on uregulować trudności z Polską«.

»Rząd angielski, jeśli o niego chodzi uważałby uchylenie się od swoich zobowiązań za niezgodne z honorem. Nie może on zatem pozostać obojętnym wobec zdarzeń, jakie mogą nastąpić w tym zakresie«.

Zdaniem rządu angielskiego rozmowy mogłyby być uwieńczone powodzeniem, o ile:

1. P. Hitler okaże formalną zgodę na uregulowanie życiowych interesów i praw ekonomicznych Polski.

2. O ile uregulowanie sporu będzie objęte pewnymi gwarancjami międzynarodowymi«.

**Godzina 22 min. 25**

Min. Bonnet otrzymuje depeszę od ambasadora Noela tej treści:

»P. Beck oświadcza mi za pośrednictwem hr. Szembeka że rząd polski gotów jest uwzględnić naszą propozycję (w sprawie wszczęcia rozmów z rządem Rzeszy). W obawie jednak, by p. Hitler nie zrozumiał fałszywie jego intencyj, rząd polski nie chce sam podjąć tej inicjatywy. P. Lipski otrzymał polecenie [illegible] pośrednika, który postawi zagadnienie«.

**Godzina 22**

Ambasador Francji w Londynie donosi, że sprawa wymiany mniejszości jak poruszono w rozmowie ambasadora angielskiego z kanclerzem Hitlerem, postawiona była w formie »mglistej aluzji«.

»W czasie rozmowy, Fuerer miał wspomnieć o »macedońskich stosunkach«, które komplikują zagadnienia etnograficzne na granicy polsko-niemieckiej.

Ambasador angielski rzucił wówczas myśl, czy nie dałoby się tej sprawy rozwiązać drogą wymiany ludności. »Uwaga ta, która właściwie nie stanowiła nawet sugestji, nie została podjęta przez kanclerza«.

Ten sam ambasador donosi, że kanclerz Hitler w rozmowie z ambasadorem angielskim nie wspominał o możliwości powrotu do programu Fuerera, wyrażonego w kwietniu, a który ograniczał się do sprawy Gdańska i autostrady poprzez »korytarz«.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Z WARSZAWY

**SZKOŁY NIEMIECKIE**

Węgierski dziennik »Pest« donosi, że na terenie okupacji niemieckiej władze okupacyjne zarządziły utworzenie we wszystkich miejscowościach szkół niemieckich. Dziennik węgierski wyraża pogląd że wielka liczba tych szkół każe sądzić, iż administracja niemiecka pragnie je przeznaczyć dla dzieci polskich, a nie tylko dla dzieci Niemców, znajdujących się na tych terenach.

**PRACA PRZYMUSOWA**

Według zarządzenia władz niemieckich, lokalne władze w Polsce okupowanej mają prawo zmusić młodzież od lat 14 do 18 do przymusowej pracy.

**ZARZĄDZENIE PRZECIWŻYDOWSKIE**

Niemieccy okupanci wydali surowy zakaz wpuszczania żydom także ochrzczonym do lokali publicznych. W razie nie przestrzegania, lokale będą zamknięte, a żydzi karani ciężkim aresztem.

Wrocławska »Schlesische Zeitung« ogłasza wspomnienia oficerów niemieckiej policji o tępieniu żydów na okupowanych w Polsce terytorjach. Oficerowie niemieckiej policji stwierdzają: »W czasie rewizji policyjnej, w mieście Łask zastrzelono 100 żydów przed synagogą tego miasta. Tłum żydów nie chciał wpuścić niemieckich policjantów, którzy natychmiast użyli broni, kładąc trupem kilkuset żydów, paląc niezwłocznie synagogę«.

»W Sieradzu rozstrzelano 35 żydów, w Pabianicach publicznie wychłostano 9 żydów i młodą żydówkę za odmówienie pozdrowienia sztandaru hitlerowskiego, w Radomiu aresztowano 2600 żydów, których deportowano do obozów koncentracyjnych; w wielu dzielnicach Radomia, oświadczają oficerowie niemieckiej policji, mieliśmy ułatwioną pracę, gdyż duża część żydów popełniła samobójstwo przed aresztowaniem. W niektórych domach Radomia żydzi stawili opór policji, wobec czego rozstrzelano natychmiast 100 żydów.

W miasteczku Koło 217 żydów wychłostano publicznie, a następnie deportowano«.

**PONURY OBRAZ POLSKI**

»Temps« donosi, że berliński korespondent duńskiego pisma »Politiken« w ponurych barwach opisuje położenie ludności warszawskiej.

Mieszkańcy stolicy cierpią na brak żywności. Nie mogą oni zdobyć w dostatecznej ilości środków opałowych, zwłaszcza, że 200.000 uchodźców przybyło obecnie do stolicy.

Transporty kolejowe są coraz trudniejsze. Linie komunikacyjne uległy zniszczeniu, a Niemcy nie śpieszą się z odbudową kraju.

## Z POZNANIA

**NIEMIECKIE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE**

»Essener National Zeitung« donosi, że przedstawicielom Niemieckiego Frontu Pracy w każdym nowym »gau« działać zostały specjalne towarzystwa budowy domów mieszkalnych z kapitałem 1-go miljona marek dla każdego »gau«.

Budową w Ciechanowskim ma się zająć przedsiębiorstwo »Neue Heimat« z Królewca, w Poznańskim — »Heimstaette Warthegau«, a na Śląsku — »Neue Heimat« z Wrocławia.

Na budowę jednak trzeba uzyskać zgodę marsz. Goeringa, o ile poszczególne przedsięwzięcie będzie wymagało użycia więcej niż 2 tony żelaza i 3 m. sześciennych drzewa.

**REJESTRACJA WOJSKOWA NIEMCÓW**

Między 3 a 5 stycznia odbyła się w Poznaniu rejestracja wszystkich miejscowych Niemców tak zwanych Volksdeutsche, dawnych oficerów w służbie czynnej, rezerwy i pospolitego ruszenia, którzy służyli w armji niemieckiej.

## Z POMORZA

**PRZESIEDLENIA I WYWŁASZCZENIA**

Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego podaje, iż wiadomości nadchodzące z Poznańskiego i Pomorza oraz ze Śląska stwierdzają, że wysiedlanie ludności polskiej z tych prowincyj przez władze niemieckie przybrało olbrzymie rozmiary.

W dalszym ciągu wysiedla się codziennie tysiącami ludność polską m. in. z Poznania. Według prowizorycznych obliczeń z tego miasta wydalono do tej pory z górą 20 tysięcy rodzin polskich tj. ponad 100 tysięcy osób.

Ludzie budzeni są w nocy, potym każe się im opuszczać domy w ciągu 15 minut lub pół godziny, wolno im zabrać tylko małą walizkę i 50—200 zł. Wszystkie inne rzeczy podlegają konfiskacie.

W Poznańskim i na Pomorzu skonfiskowano całą polską wielką i średnią własność ziemską. Obecnie wysiedlają okupanci również chłopów polskich z wielu powiatów.

**ZRYWANIE SZYN**

Jak donosi »Frankfurter Zeitung« okupanci niemieccy zrywają obecnie szyny tramwajowe w Bydgoszczy. Szyny te mają być dostarczone niemieckiemu przemysłowi wojennemu. Pismo dodaje, że Rzesza uzyska w ten sposób około 1500 ton surowego żelaza.

**ROZSTRZELANIA**

Sąd doraźny w Toruniu skazał na śmierć Polaka, Brunona Najerockiego.

## ZE LWOWA

**WYWŁASZCZANIE**

Sowieckie władze okupacyjne tytułem »nacjonalizacji« zajęły we Lwowie około 500 wielkich gmachów i luksusowych willi. Najwykwintniej urządzone mieszkania przydzielono komunistom, byłym politycznym więźniom w liczbie około 330.

Gmachy »nacjonalizowane« administrują komisarze systemem bolszewickim.

**TRUDNOŚCI Z PRZESIEDLENIEM NIEMCÓW**

Na obszarze niemieckiej okupacji krążyły uporczywe pogłoski o przybyciu niemieckich wojsk do Lwowa. Przyczyną pogłosek był przyjazd do Lwowa wojskowymi samochodami ciężarowymi kilkuset umundurowanych niemieckich funkcjonarjuszy dla zorganizowania przesiedlenia niemieckiej ludności.

Na Wołyniu doszło bowiem do krwawych starć między sowieckimi władzami a wysiedloną niemiecką ludnością. Podłożem zaburzeń było anulowanie złotego przez władze sowieckie. Tymczasem miejscowa ludność sowiecka ulokowała wszystkie oszczędności w złotych.

**ARESZTOWANIA WŚRÓD UKRAIŃCÓW**

Sowieckie władze przeprowadzają nowe masowe aresztowania we Lwowie i Małopolsce Wschodniej; represje skierowane są głównie przeciwko inteligencji i nacjonalistom ukraińskim.

**WYWOŻENIE ROBOTNIKÓW DO ZAGŁĘBIA DONIECKIEGO**

Okupacyjne władze sowieckie wywiozły do Zagłębia Donieckiego około 21.000 polskich robotników wykwalifikowanych.

**CENY ŻYWNOŚCI**

Pod okupacją sowiecką bułka kosztuje 2 zł. Tłuszczu, herbaty i cukru w ogóle nie ma. Wyroby włókiennicze są nie do nabycia.

## Z ŁODZI

Niemieckie władze w Łodzi skazały na śmierć dwóch młodych Niemców: Johna i Geyera. Przyczyną wyroku stała się interwencja skazanych na rzecz Polaków.

## Przypowieść

Że wilk bezczelnie napadał na wszystkich i wył dowoli chełpiąc się swoją siłą, zamknął go człowiek w klatce. Wilk miał w niej jednak sporo miejsca, łaził więc z kąta w kąt i szczerzył zęby na przechodzących mimo. Cieszył się wielce, jeśli ktoś odskoczył od krat z lękliwym krzykiem.

— Jestem silny, boją się mnie! — wył wilk i bałuszył jeszcze więcej ślepia i jeszcze szerzej otwierał paszczę.

Niektóre zwierzęta, widząc pocieszne miny rabusia, śmiały się z niego, co wilka wprawiało, rzecz jasna, w bardzo zły humor.

Spostrzegłszy ponurość wilczą, rzekł doń człowiek, stojący przy klatce:

— Trzymam cię wilku!

Nato wilk ryknął straszenie, aby go wszyscy dosłyszeli wokół.

— To ja cię trzymam w szachu człowieku.

Człowiek uśmiechnął się pobłażliwie i spytał:

— Dlaczego?

— Dlatego, — ryczał wilk coraz głośniej, — że ty musisz stać ciągle i pilnować klatki! Każdy mi więc przyzna, że nie ty mnie, ale ja ciebie szachuję!

— Dziwnie prawisz, wilku, — rzecze człowiek z tym samym pobłażliwym uśmiechem, — przecież wszyscy widzą, że siedzisz w klatce.

Wilk skoczył do krat z pianą na pysku, pazurami zaczął drapać piasek. Wściekłość nastejona wyrzuciła mu z gardła słowa:

— To skoroś taki silny, człowieku, czemu mi w łeb nie strzeliłeś, czemuś mnie odrazu nie zniszczył?

Na to człowiek uczynił dziwny znak na piersiach i powiedział wolno, spokojnie:

— Jestem człowiekiem.

Wilk pienił się ciągle:

— Gadasz tak jakoś, że nic z tego nie pojmuję... Dlaczego ja słów twoich wcale nie rozumiem!? — zaryczał potwornie, kłami kłapiąc żelazo.

— Boś zwierzę! — odpowiedział człowiek i odszedł na bok.

Ale wilk ryczeć nie przestawał...

## W rocznicę zgonu ś. p. Romana Dmowskiego

W Rumunii pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Romana Dmowskiego odbyły się nabożeństwa żałobne za spokój Jego duszy: w Bukareszcie, Czerniowcach i Braili.

W Bukareszcie, dnia 4 stycznia, o godz. 9-ej w kościele włoskim odprawił uroczystą mszę św. żałobną ks. Zajączkowski T. J., który wygłosił piękne kazanie, wydrukowane niedawno na łamach »Nowej Polski«. Na nabożeństwie było obecnych wielu Polaków, zamieszkałych w Bukareszcie, wśród których przeważała młodzież. Na mieście były rozwieszane klepsydry, donoszące o nabożeństwie.

W Czerniowcach dnia 13 stycznia, o godz. 10. odbyło się w kościele O. O. Jezuitów, uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. superiora Władysława Komorowicza.

Na nabożeństwie byli m. in. obecni: pp. konsul Jakubski, p. konsulowa M. Buynowska, przedstawiciele towarzystw polskich w Czerniowcach oraz liczne rzesze uchodźców.

W Braili odprawione zostało nabożeństwo żałobne dnia 4 stycznia. Wzięła w nim udział liczna kolonia polska.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i [illegible] ukazał się już w druku. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti Calea Victoriei 23
i w księgarni Libraria Kosloveanu
Cernăuţi ul. I. Flondor 19.

Dr. Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Bulwar Elisabeta Nr. 5 A, I piętro,
Godz. 8—1 i 5—8. Tel. 3-26-55.

Dr. Med. Grubarg
Choroby weneryczne skórne i syfilis
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Godz. 10—2 i 5—8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ulgowo.

Dr. Ana Alexker
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Godz. 8—12 i 3—6. Tel. [illegible]
Niezamożnym ulgowo.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREŞTI, CALEA GRIVIŢEI 162
Tel. [illegible]

Dom Teatru Wielkiego od ul. Trębackiej

Pożar dworca Wileńskiego w Warszawie

Po nalocie bombowym na pociąg

[illegible] na grobach [illegible]

# Płyną ofiary na szkolnictwo polskie w Rumunii

Ostatnio złożyli datki na szkolnictwo polskie w Rumunii:

Komenda obozu oficerów uchodźców w Ocnele Mari 1250 lei; Polski Zespół Artystyczny YMCA (Lwowska Fala) 1750 lei, p. inż. J. Cherkawski 200 lei, Koło Uchodźców Polskich w [illegible], R. Valcea 520 lei; Młodzież polska z Bejan 400 lei, p. Dr. Niedojewski, Slatina 100 lei, p. K. Dernes 200 lei, p. prof. Wł. Świdewski 100 lei, p. G. Szafiński 100 lei, p. B. Langhaus 100 lei, p. J. Duda 100 lei, p. K. Tulasiewicz 100 lei, p. A. Tulasiewicz 100 lei, p. M. Kolhusz 50 lei.

Zarząd Polskiego Związku Szkolnego w Rumunii dziękuje jak najserdeczniej ofiarodawcom i prosi nadal o składanie chociby najmniejszych kwot na szkolnictwo polskie, które wychowuje przyszłych obywateli Polonii rumuńskiej.

# Nowa Organizacja Frontu Odrodzenia Narodowego

(Dokończenie ze strony 1)

6) dania możności przedstawienia ogólnych potrzeb władzom rządowym, lub lokalnym przez organy Frontu O. N.

Nowa organizacja poszerza dotychczasową strukturę Frontu O. N.: Radę Najwyższą, Dyrektorjum, organizacje lokalne, powiatowe, prowincjonalne, z dodaniem nowych organów: Komisji Najwyższej, organizacji kantonalnej, jak również Rad lokalnych, powiatowych i prowincjonalnych, oraz zgromadzeń powiatowych i prowincjonalnych.

Podstawą organizacji staje się organizacja lokalna (gminna) Frontu O. N. z przewodniczącym, trzema sekretarzami i radą, wyłonioną przez większość członków Frontu O. N. Przy tej podstawowej jednostce tworzy się gwardja Frontu O. N., której dowódca należy do grupy sekretarzy Frontu.

Taka jednostka jest wyrazicielką woli członków Frontu O. N.

Organizacja kantonalna spełnia rolę uzgadniania i kontrolowania pracy organizacyj gminnych. Składa się ona z przewodniczącego, trzech sekretarzy zależnych przez przewodniczącego i sekretarzy rejonu.

Organizacja powiatowa łączy organizacje gminne i kantonalne i składa się z przewodniczącego, trzech sekretarzy i zgromadzenia powiatowego oraz rady powiatowej Frontu O. N.

Zgromadzenie powiatowe składa się z przewodniczących, sekretarzy i dowódców gwardji gminnych i kantonalnych. Wyłania ono radę powiatową, złożoną z 30 członków, którzy stale wspierają swoją pracą przewodniczącego i sekretarzy departamentalnych.

Organizacja prowincjonalna kierowana jest przez przewodniczącego, trzech sekretarzy i zgromadzenie prowincjonalne, złożone z przewodniczących, sekretarzy i dowódców gwardji powiatowej oraz rady z 12 członków, wskazanych przez zgromadzenie prowincjonalne. Połowa liczby członków Najwyższej Rady Krajowej Frontu O. N. wyznaczana będzie przez zgromadzenie prowincjonalne. Zgromadzenie ma również za zadanie wyłonienie rady miejskiej Frontu O. N.

Okazuje się z tego, że w rezultacie wszystkie organizacje wyższe Frontu O. N. opierają się na organizacjach gminnych.

Jedność kierowania akcją zagwarantowana jest dla całej hierarchii Frontu. Na czele stoi prezydent i trzech zastępców, mianowanych Dekretem Królewskim. Prezydent jest jednocześnie przewodniczącym Najwyższej Rady Krajowej i Dyrektorjatu, podobnie, jak i jego zastępcy. Najbliższymi współpracownikami przewodniczącego jest sekretarz generalny oraz trzej pierwsi sekretarze, jak również dowódca gwardji.

System przewodniczącego, trzech sekretarzy i rady daje możność udziału w akcji wszystkich politycznie wartościowych elementów w organizacji. Wszystkie jednostki energiczne i zdolne w gminach, kantonach, powiatach i prowincjach będą miały możność wykazania swej wartości i swych kwalifikacyj.

Poszczególne organy Frontu O. N. będą miały możność podania do wiadomości Rządu potrzeb ludności, a podpis organizacji dawać będzie gwarancje bezstronności.

**Mniejszości narodowe mają zapewniony rzeczywisty i szeroki udział w życiu publicznym kraju przez stworzenie własnych sekcyj, stosownie do litery Konstytucji.**

Tak pomyślana organizacja będzie mogła spełnić swój podwójny cel: informowania władz o właściwych potrzebach kraju i ludności, z drugiej strony propagowania wśród szerokich mas ludności interesów ogólnych i zainteresowania ich nimi.

## Kronika

### NOWE TOURNÉE P. MIRY GRELICHOWSKIEJ

Powróciła z tournee do Bukaresztu p. Mira Grelichowska, wybitna polska pieśniarka. We wszystkich miejscowościach, gdzie dała wieczory, witana była przez rodaków jak i publiczność rumuńską z wielkim aplauzem i odniosła wszędzie duże sukcesy.

Obecnie artystka z ramienia YMCA wyjeżdża na nowe tournee do Targoviste, gdzie wystąpi 3 razy w dniach 23—25 b. m., poczem odwiedzi dnia 26 Pucioasa i dnia 27 Pitesti.

### «SZANSE STRON WALCZĄCYCH»

Zagadnienie to będzie tematem odczytu red. Juljusza Mieroszewskiego we wtorek 23 b. m. o godz. 20 w lokalu Sekcji Kult.-Oświat., str. Mureseanu 1.

Zaproszenia otrzymać można w lokalu Sekcji, w Komitecie, str. Roma 36, oraz w YMCA, str. Luterana 26.

### KURSY JĘZYKÓW FRANCUSKIEGO I RUMUŃSKIEGO

Sekcja Kult.-Oświat. ogłasza wpisy na kurs języka francuskiego dla zaawansowanych oraz na kurs elementarny języka rumuńskiego.

Zapisy przyjmuje sekretarjat, str. Mureseanu 1, w godz. od 10 do 12.

GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D:-wej Rozalji MIGDAL
USUWANIE RADYKALNE ZBYTECZNEGO UWŁOSIENIA PRZY POMOCY DJATERMII
CHOROBY WŁOSÓW
NOWOCZESNE ZABIEGI KOSMETYCZNE
Bulevar Elisabeta 3 A, I piętro
Tel. [illegible]
Można zamawiać godziny.

*[illegible] Polis, parlant russe, allemand, donne leçons français, roumain. Telephonez [illegible]*

W związku ze zmianą adresu szeregu Prenumeratorów prosimy w celu ułatwienia nam sprawnego doręczania pisma o przesłanie w kopercie otwartej (naklejając markę na 1 lei) następnego dnia:

Wyciąć

Zmieniam adres z miejscowości

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

na następującą . . . . . . . . . . . . . . . . .

Wyraźny podpis . . . . . . . . . . . . . . . . .

Pierwszorzędny Salon Mód
ETELKA DUBOWY
Calea Victoriei 48
zaprasza Polskie Panie do odwiedzania salonu modniarskiego i krawieckiego.
Ceny przystępne.
Mówi się po polsku.

PRENUMERUJCIE
KURIERA POLSKIEGO

## Nr. 11 Biblioteki powieści w zeszytach — Opowieści murmańskie

Numery 10-ty i 11-ty «Biblioteki w zeszytach» przyniosły trzy piękne opowiadania E. Małaczewskiego z mroźnych pól Murmania, gdzie dziś toczą bój o wolność Finowie, a w r. 1918 [illegible] polscy — legjoniści wespół z całą koalicją usiłowali przeciwstawić się komunistycznej Rosji.

Znajdujemy w tych opowiadaniach, jak głosi przedmowa w zeszycie 10-ym, coś co uderza bezpośrednią aktualnością. Kierunek nowej polskiej drogi ku wolności nie jest [illegible], ale tych tam żołnierzy zabłąkanych pod biegun. Dzieje polityczny Europy pozostał do dziś taki sam, jeśli idzie o niezrozumienie narodowi polskiemu praw do życia. Bolesna jest [illegible] to, że kiedy oni szyli [illegible] jak bezpański [illegible] jeszcze wolnego bytu i czuli tylko «respekt i zazdrość» dla rodzącej «państwowości», dziś naród polski [illegible] o wolność w innej świadomości, a żołnierz polski nie jest legjonistą, idącym po wolność jak po przygodę, lecz obrońcą [illegible] państwa, połączonego sojuszem z wielkimi mocarstwami Zachodu.

«U was armja — powiedział Wyspiański — jest tak wielka siła odrodzenia, że pod naporem jej musi ustąpić wszystko». Przyszłość do nas należy i obowiązek dziś [illegible] nie przysłoni.

To wiele w duszy żołnierza Małaczewskiego i to musimy mieć w tu[illegible] i my, nowe pokolenie [illegible]. Cena zeszytu 32 stronicowego 4 lei. [illegible] i żołnierzy wszystkich.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piata Amzei 15, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

Tyszkiewicz Władysław, Bjeski Stefan, Krzyżanowski Kazimierz, Bielsko, Szczebrowska Janina, Bodzenka Wacław, Dmuchowski Antoni Józef, Poznań, Swiatko Władysław, autor mechanik, Broda Mieczysław, [illegible], Bałakiewicz Ludwik, Nowy Sącz, Dziuban Stanisław, inż. Wiśniewski Karol, Helfner Emil, żona Ewa i dzieci, Katowice, Helfer Henryk, żona i syn Willi, Katowice, Helfer Maurycy i żona Irena, Katowice, Kustrzyński Zbigniew, Warszawa, Gniazdski Józef, Kielc, Grabowski J., Sosnowiec, Bos Józef, Niska, Zyzniewski Władysław, Jędrzejczak Leon, Kielce, Eckert Tadeusz, Lwów, Zach Romuald, Warszawa, Zach Jan, Czerch Barbara i syn Jerzy, Tomiak Mieczysław, Olszewska Stanisława, Warszawa, Bril Kazimierz Władysław, Krzysztofowicz Janusz, Maksym Stanisław, Pułkowski Jan, Kraśnicki Ignacy, Mroziński Stanisław, lekarz, Lwów, Majer Jan, Urwar Stanisław, Michalski Piotr i syn Alfons, Gałdecki Julian, Nikliewicz Jan, Walkowski Wiesław Stanisław, Neiman Józef, Horodyński Władysław, Bratko Jan, Wojciechowski Lucjan, Michalska Irena z domu Komorowska z synem i teściem, Klein Józef, Danalidavini Anton, Płoszczna Janina, Heller Paul, Kraszek Paul, Kiełkowski Jerzy, Cieśla Bolesław z domu Klepczarek, Kryński Zdzisław, Zbigniew i Henryk, Rojewski Jan, Bagajło Józef, Krasowski Jerzy, Trzaski Tadeusz, Klimczyński Kazimierz, Oser Stanisław, Kuhner Franciszek, Baka Julian, Sokoła Stanisław i Teofil, Krajewski Bernard, Wielus, Starnawski Maciej Władysław, Bieliński Bronisław, Kuhn Stefan, Gura Marcin, Wrzesiński Bronisław, Woźnik Jan, Połeć Karol, Erlański Antoni i żona Emilia, Lipiak Jan, Masalski Jerzy, Helfer Rudolf, Zylik Józef, Hecia Bernhardt, Kaniłowska Kazimiera 81, Tyszkiewicz Fryderyk Tadeusz, żona Marja, Cichecki Leszek i Krystyna, Fiałkowski, Perzy Modrzyński Dariusz, [illegible] Olgierd, Bognar Bronisław, Kozłowski Antoni posterunkowy, Cierla Michał, Borowski Henryk, lekarz, Lida, Borowski Kazimierz, Poznań, Wiesiman Bederych, Małkowski Roman, Bobczyk Wiktor, Stefański Stanisław, Grinberg Rafael, Dobrek Piotr, Kozek Włodzimierz, Lemańczewski Józef, Marcinkiewicz Jan.

**Charhaja Włodzimierza** z Bydgoszczy poszukuje Irena Wasowówna, Bucureşti, str. General Budisteanu 3.

**Markiewicz Jan** poszukuje krewnych i znajomych ze Lwowa, wiadomość: Episkopul Radu 13, Bucureşti, YMCA.

Proszę tych co mają jakiekolwiek wiadomości o **Bernardzie Mandelcwejgu, Benedykcie i Stanisławie Rymkiewiczach** z Łodzi aby zawiadomili inżyniera Schwarza, Bukareszt, str. Corni 20.

**Kurowski Józef, Klahner Marian, Strumiński Józef, Folwarski Zygmunt** wszyscy z Łodzi, poszukują krewnych i znajomych. Adres: Constanta, str. J. C. Bratianu 18.

**Inż. Janowicz Dominik** z Zaleszczyk, obecnie Hotel Take Ionescu 38, II p. «Vaida» Bucureşti, prosi wiadomości od znajomych.

**Pan Bronisław Popek** ma do odebrania list w Redakcji «Kuriera Polskiego».

**Ewa Ziętkiewiczówna**, lat 10, córka ppłk. Władysława Ziętkiewicza, jest poszukiwana. Wiadomości kierować do Konsulatu RP. w Bukareszcie, strada Polona Nr. 27 — telefon: 2.42.19.

**Pls. Mielnika Władysława** z Bydgoszczy poszukuje Aleksander Mielnik, Davideni Jud Storojineţ.

**Inż. Koelbe Adama** ze Lwowa poszukuje Tadeusz Wojtowicz, Calimanesti, Lager Ofiter. Palanca.

**Lwowskiego kłótnikilaubergów** poszukuje Matusiak, Golesti — Muscel.

**Ziętek Paweł** z Bielska proszony jest o podanie swego miejsca Janowi Spękowi, Targoviste, str. Mihai Bravu 55.

**Michelis Henryk** Pierwsza 25, Stanisław Laskowski ze statku Chrobry na wiadomości z Warszawy, Romania, Buzau, Dorobal 47.

**Baranowska Marja** prosi o wiadomości o dr płk. Michale Baranowskim i kpt. Ludomirze Baranowskim — Calimanesti, Romania.

**Upraszam** wszystkich na terenie Rumunii, Węgier i Jugosławii, kto cokolwiek by wiedział o miejscu pobytu **Gutkowskiego Józefa** z Kielc, aby był łaskaw powiadomić mnie adresując: Michalski Józef, Lagerul Pobanilor Targoviste, Romania.

Proszę wiadomość o miejscu pobytu **Mariana Witkowskiego**. I. Rosiński, Pucioasa, Regina Maria 2.

Ktoby cokolwiek wiedział o majorze audytorze **Stanisławskim Zygmuncie** który we wrześniu był w Horodence, proszony jest o powiadomienie: Zofia Stanisławska, Romania, Dragasani str. Traian 14.

DURCZAK WITOLD z Warszawy poszukuje szwagra Nadzorskiego z żoną. Poznań, pomyślne wiadomości z domu. Calimanesti, jud. Vâlcea Romania.

WŁAD. LESZCZYŃSCY z Warszawy, Kopernika, poszukują przyjaciół, Romania, Turnu Severin, str. Traian 83.

MGR. STANISŁAW SMOLAŃSKI Gimnazjum Cieszyn, miejska Piwnica, adres Dom Polski.

**Ukleja Zdzisława**, kpt. 66 wk. pol. chor. poszukuje Brzezicki-Ugaria, jud. Vaslui.

**Józefczyka Mieczysława** poszukuje Janina Zielińska Kraków ul. [illegible] 4.

**P. Jan Jorna** otrzymał na rozdzielnictwo Lwowskiej Kurji [illegible] wiadomość od p. Marji Gajdowej z Bukaresztu.

**Zakowski Bolesław** poszukuje Nowickiego Ludwika. Miasto Julianów, Calimanesti, Transilvania 3.

**Dębickiego Stanisława** prosi Lwowskiego Sądu Apelacyjnego oraz Julję Bielawską poszukuje Helena Balińska, Ceraszeti, str. Gonimi 3.

**Konstantego Wierzcha** ze Starachowic poszukiwany. Wiadomości proszę przesłać Mieszkowski, Bucureşti, Palade 55.

**Mikołajska**, Czerwony Krzyż we Lwowie, poszukuje brata w Rumunii i na Węgrzech.

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o **Dr. inż. Samuelu Dacharskim**, dyrektorze elektrowni gazowej, Biała Śląska, proszony jest o zawiadomienie jej. [illegible] Wiejski, Bucureşti, str. Wilson 13, X m. 1.

**Slagoski Michał i Jabłońskiego Stanisława** z Zaleszczyk poszukuje [illegible] Brant z znajomych którzy przebywają w Rumunii. Adres: Lagarul Broz 111 Alba [illegible] de Jos jud. Brasov p. Dumbr.

**Damin Zorbowska**, Romania z Warszawy [illegible] jest w Rumunii, poszukuje Wład., [illegible], Targoviste YMCA.

Błagają o jakiekolwiek wiadomości o Polak Kazimierz Maciej, kapral podchorąży, jedyny syn 18 lat — rodzice.

Wiadomości kierować [illegible] Mazurski. Polska, Kraków Kronenberga 18 [illegible] Polska, [illegible] Deutsche Post Ostra.

**Falkiewicz Karol**, zawiadamia Lucję [illegible], że [illegible] żyje, jest zdrowa i zawiadamia z Brasova 5 B, ul. Kollegialska 18.

**Farmański Zdzisław**, syn płk. Ignacego Tadeusza, albo wiadomości o nim poszukuje Irena Kolaskiewiczówna, Komitet, Roma 36, Bucureşti.

Prenumerata Kurjera Polskiego
wynosi:
miesięcznie . . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 32960

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy)
Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

Redaktor odpowiedzialny Kazimierz [illegible]

Imprimeria „LE MOMENT", Bucureşti

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, poniedziałek 22 stycznia 1940.
Nr. 471 (10)

Propietari:
TYTUS CZESKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 3-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Po [illegible]
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławji

## PRZEDWIOŚNIE

Zbliża się szybkimi krokami upragniona przez wszystkich zmiana. Pada jeszcze śnieg, ale czuć już w powietrzu powiew wiosny. Tej wiosny, z którą związaliśmy całą naszą nadzieję, wiosny nigdy jeszcze tak gorąco nie wyczekiwanej, brzemiennej w wydarzenia ostateczne, rozstrzygające.

Odtają pobojowiska, zniknie śnieg, a zanim pierwsza ruń przykryje pola, rozpocznie się wielki bój o nowy porządek świata. Europa zewrze się w dramatycznej walce, od której zależy los cywilizacji rzymsko - chrześcijańskiej, a więc od której zależy wszystko.

Tak marzymy, o tym myślimy bez ustanku na gruzach dotychczasowego układu europejskiego, w tej zimowej pauzie wojennej, z której konieczności trudno się nam zwolnić, tidyż, jak powiedział Wyspiański, «prowadzi nas poczucie słuszności i żądań sprawiedliwości, moc niedościgniona, która trzeba okupić krwią i prawie zawsze krwią».

Ten nerwowy niepokój, to żądanie zmiany, właściwa jest dziś całemu światu, wszystkim narodom, bez względu na to, jaki jest ich udział w wojnie, czy walczą na tym lub innym froncie, czy też zażywają pokoju. Albowiem dla tych, które walczą, nadchodząca wiosna może rozstrzygnąć, poco przelewały własną i cudzą krew, a dla tych, które nie walczą, może wyjaśnić ostatecznie, czy przełom europejski rozegra się w dotychczasowych granicach, czy też sięgnie głębiej, wstrząsając podstawami kultury.

Jedno jest bowiem pewne: w tej chwili toczy się walka o rozmiary przesilenia. Chodzi o to, czy wystarczy ofiara tych tragicznych narodów, które wzięły na siebie brzemię poświęcenia, i bez chwili wahania stanęły — w obronie własnej i cudzej — na szańcach ideałów, w których wzrosły i które współtworzyły, czy też ofiara krwi będzie jeszcze bojniejsza.

Cały świat rozumie to doskonale, że od wyniku tej walki zależą losy nie tylko walczących. Gdy padnie ostatni strzał, gdy powstaną warunki dla zorganizowania pokoju, Europa, a także i inne lądy, znajdą się w nowej rzeczywistości, nie podobnej do układu stosunków z przed wojny. Rozstrzygnie się, czy narody będą mogły zażywać tego ideału wolności, który wykształciła w ich duszach dotychczasowa cywilizacja, czy też zwycięzą siły inne, rozumiejące świat inaczej, jako przestrzeń, nadającą się do zunifikowania według przewagi czynników materialnych.

Błędem jest bowiem sądzić, że wojna obecna jest epopeą jednostkowych ambicji, jakimś wyskokiem indywidualnym, że nie wybuchłaby lub mogłaby się natychmiast zakończyć, gdyby nie stało wodzów tego lub innego narodu. Wojna dzisiejsza jest wojną założeń cywilizacyjnych, jest wojną poniekąd religijną. Jest kataklizmem okropnym ale koniecznym, nieuniknionym. Jest jednym z tych przesileń dziejowych, od których liczy się epoki.

Tak też rozumiana jest wśród narodów Europy i dlatego z takim utęsknieniem czekają one na tę wiosnę, która ma przynieść rozstrzygnięcie.

Wiosna już niedaleko. Czy przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie,

(Dokończenie obok)

## WOJSKA WŁOSKIE NA WĘGRZECH?

### Przeciw najazdowi sowieckiemu lub niemieckiemu

AMSTERDAM, 21/1 (Rador). Korespondent budapeszteński dziennika amsterdamskiego «Algemeen Handelsblad» zapewnia z całą stanowczością, że na terytorium Węgier znajdują się już wojska włoskie, gotowe do odparcia ewentualnego najazdu sowieckiego lub niemieckiego na Węgry.

Korespondent donosi, że w jednym z budapeszteńskich bloków koszarowych umieszczono kilkuset żołnierzy włoskich, uzbrojonych w broń automatyczną i posiadających artylerię i inny materiał wojenny. Inne siły włoskie rozmieszczone zostały w różnych punktach Węgier.

## „Śmierć za szlachetną sprawę narodową"

### Prof. N. Iorga o ś. p. prof. B. Dembińskim

W «Neamul Românesc» ukazało się następujące piękne wspomnienie, poświęcone ś. p. prof. Bronisławowi Dembińskiemu, pióra jednego z najwybitniejszych uczonych i mężów stanu Rumunji, senatora i Doradcy Królewskiego, b. premiera prof. Mikołaja Iorgi:

Potwierdza się wiadomość, że w więzieniu, w którym cierpiał dla swego kraju, zginął Polak o wielkim imieniu hr. Bronisław Dembiński.

Poniósł on śmierć za szlachetną sprawę narodową pomimo, że nie należał do zastępu bojowników, który dynamizmem walki mógłby na siebie ściągnąć pioruny zemsty politycznej. Trudno sobie pojmować wyobrazić, by taką nieubłaganą wrogość wzbudzić mógł osiemdziesięciokilkuletni starzec, znaczony wieloletnią pracą naukową i pisarską pracą, która była legendarną, dobrą wolą i uśmiechem.

Ci, którzy go znali z międzynarodowego Komitetu historyków, nie będą mogli nigdy zapomnieć tej szczególnej i jasnej postaci, w której odbijała się tylko czystość uczciwego życia, stawianego na obcowaniu z wielkimi duchami ludzkości. Tak twórczo jego jak i jego francuszczyzna były naznaczone słowiańską miękkością.

Dembiński wraz z młodymi historykami swymi, bliźnimi uczniami i przyjaciółmi, wraz z pomocą żony swojej i córki, które kto wie gdzie się dzisiaj błąkają, zorganizował w Warszawie wielki kongres, który był manifestacją wielkiej roli cywilizacyjnej, którą z dumą wzięła na siebie wyzwolona wreszcie Polska.

Tradycyjna gościnność narodu polskiego przeszła wszędy ponad siebie.

Dlaczegoż fatum okrutne zwróciło się przeciw takim ludziom, jak Dembiński!

# Anglia żąda przywrócenia wolności ujarzmionych narodów

## Wielka mowa ministra Halifaxa

Londyn, 21.1. (Rador) Minister spraw zagr. Anglii lord Halifax wygłosił w Leeds mowę na temat obecnej wojny.

Minister stwierdził, że rząd angielski świadomie oddziela cele wojny od celów pokoju. Celem jest odniesienie zwycięstwa nad wrogiem. Cele zdefiniował już wielokrotnie premier p. Chamberlain.

— Anglja nie żąda, — mówił minister, — dla siebie niczego po tej wojnie. Ale żąda przywrócenia wolności ujarzmionych przez Niemcy narodów i będzie dążyła do tego, aby podobna dzisiejszej katastrofa nie powtórzyła się w Europie.

Dotychczas Niemcy naprzemian [illegible] i odmawiały innym narodom prawa do życia. Jedynym motywem, dla którego pokój nie może być zawarty jeszcze jest fakt, że rząd niemiecki nie wyraził dotąd najmniejszej gotowości do naprawienia popełnionego bezprawia i nie zdołał dotąd przekonać świata, że podpisane przezeń zobowiązania mają większą wartość, aniżeli papier, na którym złożony został ów podpis.

Anglja nie ma żadnych złudzeń w tej wojnie. Rząd zdaje sobie sprawę, że w grę wchodzi wolność i niepodległość państwa, imperium brytyjskiego i wszystkich państw europejskich. Rząd docenia potęgę nieprzyjaciela i cały trud wojny i dlatego celem osiągnięcia zwycięstwa mobilizuje całą energję narodu i wszystkie środki materjalne.

Dyktatury miały w początkach walki przewagę nad demokracjami, przygotowywały się bowiem od dawna potajemnie do wojny. Ale państwa demokratyczne zrozumiały z wybuchem wojny, o co walczą i wytworzyły w sobie pierwiastek jedności. Hitler nie docenił tego czynnika, i to będzie jedną z przyczyn jego klęski. Ciężar wojny łatwiej zniesie człowiek świadomy, o co walczy, aniżeli człowiek do walki zmuszony.

(Dokończenie na str. 4)

## ORDER CINCINNATA

### dla P. Prezydenta Raczkiewicza

PARYŻ, 20/1. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Władysław Raczkiewicz otrzymał najwyższe odznaczenie amerykańskie, a mianowicie order Cincinnata.

Należy przypomnieć, że wśród nielicznych najwybitniejszych osobistości, które posiadały ten order, znajdują się na pierwszych miejscach Jerzy Washington i Tadeusz Kościuszko.

## Anglia już bezpieczna

Londyn 20. 1. (Rador) Admiralicja brytyjska jest coraz więcej zadowolona z działalności patrolowej lotnictwa angielskiego, która przywróciła bezpieczeństwo żeglugi u brzegów Anglii.

Samoloty patrolowe angielskie przeszkadzają wodnopłatowcom niemieckim w rozsypywaniu przy pomocy spadochronów min pływających nie tylko u wybrzeży Anglii, ale patrolując systematycznie nad bazami morskimi niemieckimi, zmuszają siły wodnopłatowe niemieckie do ukrycia się w hangarach i zrezygnowania z wszelkiej działalności.

## Spotkanie min. Gafencu z min. Markowiczem

Minister spraw zagranicznych Rumunji p. Grigore Gafencu spotkał się w sobotę w miejscowości Varset (w Jugosławii) z jugosłowiańskim ministrem spraw zagr. Cincarem Markowiczem.

Obaj ministrowie omówili problemy, które znajdą się na porządku dziennym najbliższej konferencji Porozumienia Bałkańskiego, która odbędzie się w Belgradzie dnia 2 lutego.

trudno powiedzieć. Ale z pewnością rozpocznie okres w którym zmierzą się przeciwstawne siły świata, i zbliży nas do chwili, kiedy witać będziemy w glorii chwały zwycięski ideał kultury.

# 1.000 km kw. odbili Finowie

## Twardy opór bohaterów Północy

Helsinki 20. 1. (Rador) W ciągu 7 ostatnich tygodni Finowie zdołali odebrać bolszewikom 1000 km. kwadratowych straconych w pierwszych dniach wojny.

Sukcesy swe mają Finowie do zawdzięczenia w pierwszym rzędzie nadejściu zimy i możliwości użycia w walce oddziałów doskonałych narciarzy. Narciarstwo fińskie bowiem nie dawało tylko mistrzów, ale stało się umiłowanym sportem i powszechnym środkiem lokomocji szerokich mas ludu fińskiego.

Rzeczoznawcy wojskowi zagraniczni stwierdzają, że organizacja fińskich oddziałów narciarskich jest doskonała. Zależnie od potrzeb dowództwo fińskie wysyła w teren większe, lub mniejsze oddziały narciarzy, zaopatrzonych ponadto w meta, szybkie sanie lapońskie. Sanie takie ciągnione są przez parę narciarzy i zawierają konieczne zapasy amunicji i prowiantu na kilka dni, tak, że oddziały takie pozostawać mogą po kilka dni poza swymi bazami i urządzać zasadzki na wojska nieprzyjacielskie.

LONDYN, 21/1 (Rador). «Daily Telegraph» przynosi wiadomości o ostatnich sukcesach wojsk fińskich, które zmusiły dywizje sowieckie do wycofania się na linię, skąd rozpoczęły ofensywę w kierunku zatoki Botnickiej.

Dziennik dodaje, że schutzkorowcy szwedzcy zaczynają odgrywać poważną rolę na wszystkich frontach walki i że codziennie przybywa pomoc dla Finlandji z Francji i Anglji.

Dziennik wyraża wreszcie ubolewanie, że cała pomoc Stanów Zjednoczonych ograniczyła się do poparcia moralnego humanitarnego i finansowego, choć Finowie walczą za wolność całego świata.

Agencja Stefani donosi ponadto, że prawdopodobnie dopiero w marcu napłyną do Finlandii większe liczby ochotników. Obecnie bowiem obawiają się, że nie przetrzymali by ponurych w Finlandii [illegible] mrozów.

Grupa Amerykanów, która przybyła już do Finlandji, nie wyruszyła jeszcze na front, lecz uczy się na razie jazdy na nartach.

## PROTEST

### Akademii brazylijskiej

Brazylijska Akademia Literatury przyłączyła się do słów uroczystego protestu, zgłoszonego przez akademika Osorio de Almeida przeciwko straceniu profesora Czesława Białobrzeskiego w Warszawie.

OSTATNIE DEPESZE NA STRONIE 4

## Sowiety a Niemcy

Paryż 20. 1. (Havas) Prasa paryska zastanawia się nad konsekwencjami klęski sowieckiej w Finlandji i dochodzi do przekonania, że klęska ta pociąga za sobą szybki upadek wartości Sowietów w przymierzu z Niemcami, którzy zaczynają się przekształcać z czynnika potrzebującego na czynnik żądający.

«Excelsior» donosi, że Niemcy zażądali ostatnio od Sowietów oddania im, choćby czasowo, polskiego zagłębia naftowego, które w ostatnim roku produkowało [illegible] ton nafty.

## 80.000 Niemców przesiedlono z Sowietów

BERLIN, 20/1. D. N. B. donosi, że repatrjacja Niemców spod okupacji sowieckiej w Polsce postępuje szybkim tempem. Dotąd przesiedlono już [illegible], czyli około 60 procent.

Akcja repatrjacyjna ukończona zostanie w ciągu 2 tygodni.

Już od trzech dni

Kurier Polski ukazuje się codziennie

Jako jedyny dziennik polski w Europie Wschodniej

W DNI POWSZEDNIE O GODZ. 17 POPOŁUDNIU, W DNI ŚWIĄTECZNE O GODZ. 9 RANO.
NAJBLIŻSZYMI POCIĄGAMI DZIENNIK BĘDZIE ROZSYŁANY NA PROWINCJĘ.
WARUNKI PRENUMERATY NA STR. 4.

# Perspektywy amerykańskiej neutralności

# Czy Stany Zjednoczone wezmą udział w wojnie?

Wojna na Zachodzie toczy się na różnych płaszczyznach. Widzimy tam wojnę morską, wojnę lądową, jako wojnę oblężniczą, wojnę ekonomiczną i wojnę psychologiczną.

Jednakże wojna toczy się także na płaszczyźnie politycznej. Nic dziwnego. Wszak z pośród siedmiu mocarstw świata — cztery mocarstwa są dotychczas neutralne, bo i Sowiety, jakkolwiek zbliżają się coraz bardziej do Niemiec, formalnie wobec aliantów zachowały swą neutralność.

### NEUTRALNOŚĆ NEUTRALNOŚCI NIERÓWNA

Dla państw prowadzących wojnę stanowisko tych czterech mocarstw neutralnych (Stanów Zjed., Japonji, Włoch i Rosji) wobec wojny, nie może pozostać obojętne. Nie mówiąc już o możliwości czynnego współudziału tych mocarstw po jednej lub drugiej stronie — sam stopień neutralności i jej zabarwienie mają ogromne znaczenie dla wyniku wojny.

Jak wiadomo, neutralność może być w różny sposób interpretowana, może ona być ścisła lub [illegible], ścisła lub wyinterpretowana, życzliwa lub nieżyczliwa, szczera lub [illegible].

Z pośród mocarstw neutralnych stanowisko Stanów Zjedn. wobec wojny ma znaczenie może największe i w pewnej mierze nawet decydujące. W wojnie światowej, [illegible] Stany Zjedn. zdecydowały o wyniku wojny przez swój współudział w 1917—18, a w [illegible] jej ugruntowały przewagę.

Dziś Stany Zjedn. ogłosiły neutralność, jednakże neutralność życzliwą dla aliantów i [illegible].

Nie jest to już neutralność ścisła, jakkolwiek formalnie prawnie nic jej zarzucić nie można.

### PRZEMYSŁEM I SERCEM

Jak wiadomo, po dwóch miesiącach wojny Stany Zjedn. zniosły embargo na wywóz broni i sprzętu wojennego, przyjmując zasadę zwaną „cash and carry", co oznacza, że każda ze stron wojujących może zakupywać w Stanach sprzęt wojenny pod warunkiem, że sprzęt ten zapłaci gotówką i przetransportuje go własnymi statkami. W praktyce oznacza to, że ogromny przemysł amerykański i olbrzymia zdolność wytwórcza [illegible] przemysłu [illegible] z wykluczeniem Niemiec, [illegible] blokady [illegible] angielskiej floty morskiej.

Jednakże neutralność Stanów Zjedn. jest nie tylko życzliwa dla aliantów, ale jest także i [illegible]. [illegible] określa się neutralność tych państw, które [illegible] po [illegible] stronie, choć [illegible] to [illegible] manifestują.

Prez. Roosevelt powiedział wyraźnie, że Amerykanie szczerze nie mogą być neutralni. Mimo to chcą trzymać się z dala od walk w Europie, nie chcąc poświęcać życia swych obywateli na polach bitew dalekiego kontynentu.

### JESZCZE NIE CZAS

Trzeba stwierdzić, że koncepcja czynnego wmieszania się Stanów w wojnę europejską jeszcze nie dojrzała i w tej chwili nie bardzo jest w Ameryce popularna. Amerykanie na ostatniej wojnie europejskiej zrobili złe doświadczenie. Bili się, a właściwie nic z tego nie mieli. Długów wojennych im nie zapłacono (z wyjątkiem Finlandii, która długi płaciła i teraz sobie na tym [illegible]), chaos w Europie po wojnie był szczególnie wielki i pozostał właściwie po dziś dzień.

Zresztą obecna wojna, prowadzona na Zachodzie jak dotychczas, bez działań wojennych, nie bardzo działa na wyobraźnię Amerykanów. Na Zachodzie chwilowo się nie biją, raczej [illegible] przeciwnika. Chwilowo potrzebniejszy jest materiał techniczny i sprzęt wojenny, niż żołnierz.

Żołnierzy amerykańskich chwilowo nie potrzeba — natomiast bardzo potrzebny jest sprzęt wojenny, a tego dostarczać [illegible] przemysł amerykański [illegible].

Co będzie potym, gdy maszyna wojenna się rozpędzi, gdy wojna przybierze charakter wojny krwawej, gdy potrzebne będą wielkie armie lądowe — tego dziś przewidzieć nie można.

### ZBRÓJMY SIĘ!

Uważał jednak za wielce prawdopodobne, iż w wypadku gdyby okazało się, że demokracja zachodnia [illegible] choćby w najmniejszym stopniu zagrożone — Stany Zjedn. pospieszyłyby natychmiast z pomocą najdalej idącą, nie tylko w sprzęcie, ale i w materiale ludzkim. Na ten właśnie wypadek Stany zbroją się w tempie przyspieszonym, wykonując gigantyczny program zbrojeniowy, idący już w miliardy dolarów. Program ten wykonywany jest nie [illegible]. Amerykanie na darmo nie zwykli pieniędzy wyrzucać. Chodzi im o to, by stworzyć wielką armię rezerwową, któraby mogła stanowić dla aliantów sukurs, któraby stanowiła niejako drugą linję obrony frontu walki o cywilizację europejską.

Dopiero przed paru dniami admirał Stark [illegible] w komisji morskiej Kongresu Amerykańskiego wielki program zbrojeń morskich tym, że chodzi o uzyskanie przewagi nie nad siłami aliantów, ale nad siłami państw totalnych. Jest to pierwsza wyraźna enuncjacja oficjalnego przedstawiciela Stanów.

### ROOSEVELT PO RAZ TRZECI

Obecnie Amerykanie znajdują się w okresie walk wyborczych o fotel prezydenta Stanów Zjedn. Kampania wyborcza jest w pełnym toku i rozstrzygnięta będzie jesienią tego roku. Wszystko przemawia za tym, że prez. Roosevelt niezachwianie popularny w [illegible], kandydował będzie wbrew zwyczajowi po raz trzeci. W tym [illegible] jego [illegible] w akcjach polityki międzynarodowej jest całkowicie zrozumiała.

Wszystkim jednak wiadomo, że zwycięstwo prez. Roosevelta, bardzo prawdopodobne, byłoby ogromnym sukcesem aliantów i czynnikiem pomyślnym dla wielkiej sprawy, dla walki o nowy ład i porządek w Europie. Gor.

# PRZEGLĄD PRASY

## Szwajcarja o Polsce

»Basler Nachrichten« z Bazylei ogłasza obszerną ankietę na temat sytuacji w Polsce:

»Tworząc »Gau« Gdańska i Warty, przyłączając Katowice do »Gau« śląskiego, a Ciechanów do »Gau« Prus Wschodnich, Niemcy przekroczyły znacznie na wschód granice z roku 1914. Poza tym, jeżeli starały się one ponowić Czecho-Słowacji w formie protektoratu pewnego rodzaju autonomie na zajętych ziemiach, to w czasie wojny Niemcy nie uważają już za stosowne liczyć się z opinią publiczną. Znaczne obszary, czysto polskie, zostały wcielone do Rzeszy. Nawet jeżeli przyjmiemy liczby, podane przez propagandę niemiecką na temat Niemców żyjących w tych strefach, stwierdzamy tam jednak większość ludności polskiej. Zasada narodowościowa która miała początkowo usprawiedliwiać niemiecką politykę zaborów, została porzucona jak również prawo dysponowania narodów o swoim losie, które zastosowanie w roku 1921 doprowadziło do podziału Górnego Śląska.

»Władza »Statthalterów« niemieckich została na ziemiach polskich wzmocniona. Urzędnicy ci posiadają władzę dyktatorską, która stawia ich przed urzędy administracji cywilnej i ponad sądownictwo. Kolonizacja niemiecka, przeprowadzana przymusowo, ma dać administracji niemieckiej pewne oparcie, jakiego nie może ona znaleźć wśród ludności polskiej. Chcąc się osiągnąć tę kolonizację, wyrzucając ludność miejscową.

»Ponadto specjalni urzędnicy, zajmujący się sprawami rolnymi (są to inspektorzy niemieckich dóbr państwowych), zostali obarczeni kontrolą nad podziałem ziemi i nad metodami kultury rolnej. Gdy chłop polski sprawia wrażenie, że nie współpracuje z dostatecznym zapałem nad »podniesieniem kultury rolnej«, według wymagań Rzeszy, zostaje natychmiast wywłaszczony ze swojej posiadłości. Wszystkie gospodarstwa, których właściciele zostali usunięci, zostały powierzone Niemcom, wracającym z Rosji i z państw bałtyckich. Gdy liczba Niemców, wracających z za granicy, okazuje się niewystarczającą, by zająć wszystkie gospodarstwa, pozbawione właściciela, wyznacza się administratorów, którzy mają zarządzać niemi aż do końca wojny. Gospodarstwa będą wówczas nadane kolonistom, zwłaszcza byłym kombatantom. Zarządzenia wywłaszczeniowe nie są tylko stosowane na wsi. To samo dzieje się w miastach, nawet na większą skalę. Byli właściciele pozostawieni są własnemu losowi bez żadnego odszkodowania.

»Te rygorystyczne zarządzenia stosuje się do ziem polskich, wcielonych do Rzeszy. W tej części Polski, która formalnie nie jest anektowana, i znajduje się między Rzeszą i Związkiem Sowieckim, sytuacja jest jeszcze bardziej rozpaczliwa.

Już odezwa generalnego gubernatora z dnia 26 października z okazji objęcia przez niego władzy, świadczy o zamiarze traktowania losu ludności polskiej jedynie z punktu widzenia interesu gospodarki niemieckiej. Odezwa ta zapowiada pracę przymusową dla wszystkich mężczyzn od 18 do 60 lat, bez żadnej gwarancji uzyskania słusznego zarobku, lub też zapomogi dla rodzin.

»Prasa niemiecka usiłuje przedstawić zarządzenia, podjęte w Polsce, jako zgodne z zasadami narodowo - socjalistycznymi i jako całkowicie zrozumiałe. Artykuły »Schwarzes Korps« są pod tym względem charakterystyczne: »Te ziemie niemieckie — czytamy tam — które uległy odniemczeniu, zostały znowu wczyszczone mieczem niemieckim«. Profesor Max Hildeberg Boehm z Jeny, który pierwszy rozpoczął wykłady o »nauce rasizmu«, podkreśla »nieunikniony« charakter niemieckiego »Drang nach Osten« na ten wschód, który ma być »dziedzictwem świata niemieckiego«. Domaga się on przyłączenia wszystkich ziem kolonizowanych przez Niemcy, usunięcia stamtąd wszystkich elementów słowiańskich z którymi »życie jest niemożliwe«, oraz wysyłania placówek niemczyzny z poza tego obszaru, by uniknąć rozproszenia niemczyzny na wschodzie«.

## Polacy z Kanady spieszą z ofiarami

Paryż, 21 I. Polacy z Kanady Przesłali na ręce ministra opieki społecznej p. J. Stańczyka za pośrednictwem konsula R. P. w Montrealu, T. Brzezińskiego, sumę 30 tysięcy franków, celem przeznaczenia jej na pomoc dla uchodźców polskich.

Minister Stańczyk, dziękując ofiarodawcom za dar, zakomunikował, iż sumę tę przeznaczył dla sierot, których rodzice zginęli w czasie kampanji wojennej w Polsce.

## Nowe prezydium Światowego Związku Polaków

Paryż, 21 I. W Domu Polskim w Paryżu odbyło się doroczne posiedzenie Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z zagranicy, na którym dokonano wyboru prezydium, [illegible] i komisji rewizyjnej.

Pomimo [illegible] Rady Naczelnej, obecnie [illegible] Władysław [illegible] został [illegible] przewodniczącym Rady [illegible].

Do Prezydium weszli wybrani: p. dr Bronisław Hełczyński, — pierwszy wiceprezes i skarbnik [illegible], płk. Fr. [illegible] — wiceprezes, mec. Zyg. Nagórski — wiceprezes, [illegible], prof. Glaser, mec. Tomaszewski, dyr. Mieczysław Zaleski, Michał [illegible]. Do ścisłego prezydium weszli [illegible] prezesi oraz dyr. biura Stefan Lenartowicz.

Do Komisji Rewizyjnej powołano prof. Glasera, dr. Kaczmarka, [illegible] Szymanowskiego, rektora ks. dr. Cegiełkę oraz p. Arkadjusza Bożka ze Śląska Opolskiego.

# Ostatni tydzień przed wojną

### na podstawie francuskiej Żółtej Księgi

DZIEŃ 27 SIERPNIA

Godz. 0 min. 15

Ambasador francuski w Berlinie Coulondre donosi ministrowi Bonnet:

»Z żalem donoszę Jego Ekscelencji, że kanclerz Hitler nie uwzględnił propozycji premiera Daladier. Przez [illegible] [illegible] wobec [illegible], jak gdyby drzewo [illegible] [illegible] i Francuza, że zabrnie [illegible] do przyjęcia [illegible] w sprawie [illegible] zagadnienia Gdańska. Zaklinałem go w [illegible], by nie [illegible] na dzień. Był [illegible] go nie go [illegible] przekonaniem. Decyzja jego jest powzięta.

»Kanclerz Hitler, po przeczytaniu listu premiera Daladier i złożeniu [illegible] [illegible], oświadczył mi, że od chwili, gdy Polska posiada gwarancje angielskie, daremne są wszelkie próby skłonienia jej do [illegible] sytuacji. Zestrywiała ona w głuchym oporze. Wie ona, że [illegible] do samobójstwa, ale gotowa jest go popełnić, myśląc, że dzięki pomocy Francji i Anglji, zdoła [illegible] raz jeszcze.

»Wymieniając [illegible] Kanclerz [illegible] teraz za daleko. Żadna państwo, dbałe o swój honor nie mogło by [illegible] Polski. Francja na miejscu Niemiec wypowiedziałaby już dawno wojnę. Oczywiście jest kilka [illegible] w Warszawie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nie panuje już nad sytuacją«.

»Podkreśliłem znaczenie propozycji francuskiej. P. Daladier nie tylko brał na siebie, że Polska zgodzi się na szukanie [illegible] swobodnego [illegible] zobowiązywał się z całym autorytetem, współdziałać w [illegible] pokojowego uregulowania sprawy«.

»P. Hitler odpowiedział, że nie wątpi w [illegible] p. Daladier, ani o jego pragnieniu pokoju, lecz uważa, że rady premiera Daladier dla Warszawy [illegible] najbardziej naglące, nie będą wysłuchane, gdyż Polska od czasu uzyskania gwarancji angielskiej stała się całkowicie głucha. Gdyby nawet [illegible], że chce rozmawiać, to zaprawdę postępowałaby tak dlatego by zyskać na czasie dla [illegible].

»Raz jeszcze przypomniałem autorowi. Zauważyłem, że Polska i Niemcy już dawno to [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że jednak tylko rozmowy [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible] [illegible].

»To jest bolesne — odpowiedział p. Hitler — Polska nie odstąpi od Gdańska, a ja chcę, by Gdańsk należał do Rzeszy, której jest jednym z [illegible].

»Nie mogąc złamać oporu p. Hitlera i [illegible] się na argumenty [illegible] w których dobadłem na wstępie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że Fuehrer nie powiedział ostatniego słowa.

»Gdy odchodziłem, p. Hitler oświadczył mi, że odpowie pisemnie na propozycje p. Daladiera.

Godz. 13 min. 20

Ambasador Francji w Berlinie donosi telefonicznie o swojej wizycie, złożonej kanclerzowi.

»Wszelako moja wizyta musiała nastąpić. Oczywiście nie należy oczekiwać natychmiastowego jej skutku, pozatem wszystkim dlatego, że nie doszliśmy jeszcze do punktu kulminacyjnego tej próby sił, a następnie dlatego, że p. Hitler zanim podejmie decyzję, musi czekać na wiadomość o przyjęciu, jakiego doznają jego propozycje w Londynie. Wizyta moja mogła mieć jednak znaczenie [illegible], przekonując p. Hitlera w przekonaniu, że jesteśmy gotowi się bić, i stawiając go w obliczu odpowiedzialności, przez wskazanie mu, że przedstawiamy [illegible] rozwiązania honorowego dla obu stron.

»Nie jest wykluczone, że wyda to owoce później, gdy p. Hitler będzie musiał dokonać wyboru między pokojem a wojną.

»Według mnie jednak, [illegible] rezultaty mogliśmy oczekiwać wtedy tylko, jeżeli staranie [illegible] dały wrażenie, że jesteśmy [illegible] [illegible] każdej [illegible], choćby najbardziej krańcowej. Wiem oczywiście, że tego zarzutu nie można stawiać pogróżkom rządu francuskiego i angielskiego. Podkreśliłem tylko znaczenie, jakie należy przypisać temu faktowi, że do końca pozory nie wystarczy [illegible].

Godz. 18 min. 20

Depesza ambasadora Noëla.

»P. Beck uważa, że [illegible] [illegible] [illegible] głosiciela na granicy polskiej zostały osłabione w ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin. Minister powiedział mi, że odnosi wrażenie że dotychczas kanclerz nie powziął jeszcze decyzji co do rozpoczęcia wojny«.

Godz. 15 min. 30

Ambasador Noël donosi na podstawie prasy polskiej o nowych zajściach granicznych w okolicach Częstochowy, na Śląsku, na granicy Słowacji. Samoloty niemieckie krążyły nad Helem.

Godz. 17 min. 30

Ambasador Francji w Berlinie donosi:

»P. von Ribbentrop wręczył mi dziś o godz. 16 kopię odpowiedzi p. Hitlera na list premiera Daladier. Odpowiedź jest odmowna.

»Po przeczytaniu dokumentu minister spraw zagranicznych Rzeszy oświadczył: Muszę dodać do słów listu Fuehrera, że od wczoraj sytuacja znacznie się zaostrzyła. Rząd polski nie jest już panem swego kraju. Być może nawet, że tak jest lepiej, gdyż w przeciwnym razie musielibyśmy czynić go odpowiedzialnym za prowokacje w ono wymierzone. Ale muszę uprzedzić pana, że uderzymy przy pierwszym zajściu«.

### LIST KANCLERZA HITLERA

Tegoż dnia ambasador Coulondre przesłał do Paryża odpowiedź kanclerza Hitlera na pismo premiera Daladier.

W pierwszej części listu kanclerz zapewnił, że jako były kombatant nie pragnie wojny między Francją i Niemcami. Obecna granica francusko-niemiecka uważa kanclerz za ostateczną, uznaną. Lecz to nie oznacza pogodzenia się z »dyktatem« wersalskim. [illegible] tego »dyktatu« przeprowadzały [illegible], zdaniem kanclerza, drogą pokojową nie [illegible] się na nią odpowiedzialnością innych mężów stanu.

»Uczyniłem — pisał dalej kanclerz — rządowi polskiemu propozycję, która przeraziła mój naród. Tylko ja mogłem podjąć się próby wystąpienia otwarcie z taką propozycją. I dlatego też tylko mogła była ona być wysunięta. Jestem obecnie całkowicie w swoim umysłu przekonany, że gdyby zwłaszcza w Anglji nie wszczynano dzikiej kampanji prasowej przeciw Niemcom i nie puszczano pogłosek o mobilizacji niemieckiej, a skłoniono Polskę w ten, czy inny sposób do okazania rozsądku, Europa zaznałaby już dziś i na przeciąg 25 lat cieszyć się pokojem. Postąpiono inaczej. Przez rozszerzanie kłamstwa o napaści niemieckiej, polska opinja publiczna została zaalarmowana. Trudniej było też rządowi polskiemu przyjąć samorzutnie decyzje przytomne i konieczne. A ponad wszystko pogląd na rzeczywiste granice możliwego układu, jakie stały dowały się w naszej ofercie udzielania Polsce gwarancji, doznały zaciemnienia.

»Rząd Polski odrzucił nasze propozycje. Opinja polska, przekonana, że obecnie Anglja i Francja bić się będą za Polskę, zaczęła wysuwać z takimi żądaniami, które można było uważać za śmieszne zuchwałstwo, gdyby nie były one bardzo niebezpieczne. Rozpoczął się wówczas niedopuszczalny terror, fizyczne i gospodarcze prześladowanie półtora miliona Niemców, którzy jeszcze znajdują się na ziemiach, oddzielonych od Rzeszy. Nie chcę tu mówić o popełnionych okrucieństwach. Lecz sam Gdańsk, wskutek ciągłych wykroczeń polskich władz, odczuł stopniowo przekonania, że został wydany w sposób oczywisty, na łaskę siły, obcy charakterowi narodowemu miasta i ludności.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Z WARSZAWY

### OBRAZ ZNISZCZONEGO KRAJU

Specjalny korespondent wojenny »Voelkischer Beobachter« delegowany do Polski mjr. dr E. Kidel, ogłasza korespondencję z podróży po obszarach okupacji niemieckiej w Polsce. Opisuje on drogę na wschód od Kutna, wiodącą do Łowicza, którą mieli być ewakuowani w swoim czasie przedstawiciele mniejszości niemieckiej, a następnie znów wiodącą do Łodzi.

Wszędzie autor korespondencji stwierdza liczne ślady poważnych walk, zwłaszcza prowadzonych dokoła Ozorkowa. Wzdłuż szosy Kutno - Łódź widnieją liczne groby polskich i niemieckich żołnierzy, świadczące o zaciętych walkach. Z szosy widać liczne wsie spalone. W miarę dalszego posuwania się w głąb kraju ilość zniszczeń jest coraz większa.

Korespondent mówi również o widocznych w miastach znacznych zniszczeniach, które zostały dotąd usunięte tylko w drobnej mierze. W Kutnie, tym ośrodku walk nad Bzurą, widać zniszczone urządzenia kolejowe, zburzone domy, leje od bomb i liczne samochody rozbite przy drodze.

Westerplatte pali się

### LOS JEŃCÓW WOJENNYCH

»Warschauer Ztg« ogłasza dłuższe sprawozdanie o warunkach, w jakich trzymani byli jeszcze wojny jeńcy wojenni. Umieszczani oni byli przeważnie w aż [illegible] budynkach więziennych. Pomieszczenia w których byli normalnie więzione na kilkuset osób były przeznaczone dla tysięcy jeńców. Od [illegible] do [illegible]. Korespondent opisuje bunt, jaki wybuchł w obozie jeńców wojennych w Kielcach i krwawe jego stłumienie, podczas którego [illegible] Polaków zostało zabitych, 30-tu rannych. Represji dokonała policja mundurowa i wojsko partyjne.

### PRZEPUSTKI DO OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Prasa niemiecka donosi, że od Nowego Roku zezwolenia na wjazd do przyłączonych do Rzeszy obszarów Polski z wyjątkiem obszaru Wolnego Miasta Gdańska oraz obszarów okręgów regencyjnych Opola i Katowic wydają okręgowe władze policyjne. Te same władze wydają przepustki do obszarów nieprzyłączonych części t. zw. Generalnego - gubernatorstwa. Dotychczas przepustki takie wystawiały kompetentne władze wojskowe.

Jak dodaje prasa niemiecka nowe to zarządzenie nie oznacza bynajmniej, iż zniesione zostają obostrzone przepisy dotyczące podróżowania po wspomnianych obszarach. Komunikacja z tymi obszarami jest w dalszym ciągu ograniczona i dozwolona tylko w określonych wypadkach.

## Z ŁODZI

### GERMANIZOWANIE ŁODZI

W Łodzi otwarto teatr niemiecki. Zespół składa się z członków b. teatru niemieckiego w Tallinie, który musiał ulec zwinięciu. Kierownictwo teatru objął intendant Hans Hesse, b. dyrektor teatru niemieckiego w Tallinie. Na inauguracyjne przedstawienie dano sztukę Lessinga »Minna von Barnhelm«.

Podczas otwarcia nadburmistrz Schiffer oświadczył, że teatr niemiecki w Łodzi ma za zadanie prowadzić walkę na rzecz niemieckiej kultury na wschodzie. Intendent Hesse w przemówieniu swym zapewnił, iż starać się będzie o to, aby Łódź miała prawdziwie niemiecki teatr.

## Z POZNANIA

### ZNOWU 8 POLAKÓW SKAZANYCH NA ŚMIERĆ

Agencja »Radör« donosi, że trybunał specjalny w Poznaniu skazał na śmierć 8 Polaków, w tym 4 kobiety. Skazani oskarżeni byli o ciężkie pobicie w dniu 2 września 1939 r. dwóch lotników niemieckich którzy wylądowali na spadochronach na terytorium polskim.

Sześciu innych oskarżonych skazano na ciężkie więzienie od 5 do 15 lat.

### UNIFIKACJA PRAWA APROWIZACYJNEGO

W Dzienniku urzędowym Rzeszy ogłoszone zostało zarządzenie o rozciągnięciu wszelkich postanowień, dotyczących organizacji stanu żywicielskiego w Rzeszy również na obszary okupacji niemieckiej przyłączone do Rzeszy. W tym zakresie zatem, jak stwierdza prasa niemiecka, przeprowadzona już została zupełna unifikacja prawna dawnego obszaru Rzeszy z przyłączonym obszarem okupacji niemieckiej w Polsce.

## Z BYDGOSZCZY

### SKAZANIE POLAKÓW W BYDGOSZCZY

Sąd specjalny w Bydgoszczy skazał dwóch Polaków, braci Józefa i Franciszka Uelonków na 5 lat ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw za rzekome podpalenie stogu [illegible] pod Bydgoszczą i wydanie polskim władzom wojskowym jej właściciela Niemca za używanie znaków lotnikom niemieckim.

Tenże sąd skazał kupca polskiego Franciszka Manio na karę śmierci i utratę praw za rzekome podżeganie w pierwszych dniach września ludności w Bydgoszczy do wyszukiwania według z góry sporządzonych list Niemców. Za sprawą Mani zastrzeleni mieli zostać Erik Lange i Bernhard Ewenbauer i pogrzebani z 12-tu innymi Niemcami. Wreszcie 18-letni [illegible] Juliusz Wolsza skazany został na 12 lat więzienia i 10 lat utraty praw za wskazanie polskim władzom wojskowym młynarza Ruttera, który dawał znaki wojskom niemieckim.

## Z WILNA

### ARESZTOWANIA

Aresztowani ostatnio w Wilnie: asystent Uniwersytetu Wileńskiego Mograewski, znany poeta Bujnicki i kierownik oddziału PAT Patryk [illegible] i samego siebie [illegible] stanie przed sądem, oskarżeni o działalność antypaństwową.

Sprawę ich wytoczyła prokuratura litewskiego sądu w Wilnie.

### SPRAWY UCHODŹCÓW NA LITWIE

Litewski Czerwony Krzyż Wilno [illegible] zarejestrował od dnia 6 stycznia 23 tysiące 149 uchodźców. Wśród nich według tej statystyki [illegible] Litwinów, [illegible] Polaków, [illegible] Rosjan i Białorusinów i [illegible] Żydów.

W związku z zakończoną rejestracją większość uchodźców zamieszkujących obecnie w Kownie i Wilnie będzie według ustalonych planów wysiedlona do specjalnie wyznaczonych punktów. W Kownie i Wilnie będą mogli pozostać tylko ci uchodźcy, którym zapewnią utrzymanie ich krewni.

W tych dniach z Sowietów przybyła do Wilna pierwsza grupa polskich jeńców, urodzonych na Wileńszczyźnie. Na podstawie umowy [illegible] na wyjazd do Sowietów tych uchodźców [illegible] [illegible] chodźców polskich i internowanych wojskowych, którzy pochodzą z obszarów, zajętych przez Sowiety. Część takich uchodźców już wyjechała z Litwy.

### SZKOLNICTWO NA WILEŃSZCZYŹNIE

Delegat ministerstwa oświaty dr Jonas powrócił do Kowna z Wilna gdzie zapoznał się ze sprawami szkolnymi i organizacyj oświatowych. Oświadczył on, że na wszystkich szkołach [illegible] [illegible] [illegible] wykłady mają litewski i łaciński. Obecnie jak [illegible] czynne są już wydziały humanistyczny i prawny.

Szkoły prywatne i gimnazja pod lęgać będą kierownictwu litewskiego ministerstwa oświaty. Poza szkołami litewskimi będą mogły istnieć jeszcze szkoły prywatne; białoruskie i żydowskie. Polskich szkół przy [illegible] nie będzie. Prawosławne seminarium duchowne w Wilnie zostało zamknięte.

W Wilnie będzie utworzona filja państwowego teatru litewskiego, przy którym będą występować trupy polskich i litewskich artystów, wyznaczonych swoje [illegible].

Plac Krasińskich w Warszawie

# Wizerunek własny Germanii

### Życie w Niemczech według prasy urzędowej

Obecne stosunki i nastroje społeczne w Trzeciej Rzeszy są przedmiotem krańcowego zainteresowania, przebiegającego zwykle między dwoma skrajnymi opiniami. Tymczasem pytanie: jak naprawdę jest w Niemczech, znajduje swą szczególnie ciekawą odpowiedź w samej, nawet urzędowej, prasie narodowo-socjalistycznej, której można lektura dostarcza pouczającego materiału, mimo iż [illegible] prasa ta przez ubojów nie [illegible] [illegible]. Stanowi ona jednak ciekawe przykłady życia niemieckiego.

»Das Schwarze Korps«, oficjalny organ [illegible] oddziałów szturmowych S.S. pismo przeznaczone [illegible] dla [illegible] w Rzeszy wypełnione jest w ostatnim czasie różnymi wypadkami.

W numerach grudniowych i styczniowych pismo to apeluje do solidarności narodowo-socjalistycznej, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Mamy więc ogłoszone [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od własnej [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się bokiem tych fachowców.

Jak wynika z ogłoszonych ostatnio, w Rzeszy rozwija się pokątny handel wymienny (»Schleichhandel«), w którym atrakcją są środki żywnościowe bez kartek. Brak niektórych towarów i [illegible] ceny wzmagają ten handel, którego ilustracją jest taki oto list jeden z wielu podanych przez »Schw. Korps«:

»Wilh. Meyer

Krawiec

Hamelu

Polecam terminowo bluzy skórzanej, wielk. 50, która proszę szybko dostarczyć mi dla stałego klienta. Ważnem okazem pan zatem piękną parową z wędlinami, a bluzę potrzebuję szalenie. Zapłacę ogólny lub za sztuczną.

Heil Hitler!

Wilh. Meyer«.

W innym, pełnomocnym przez pismo numerze, wspólnie [illegible] pomyślnie że szybko, [illegible] [illegible] życzliwość jako wzmocnienia [illegible] pierwszych.

Z tej dziedziny wymienia się [illegible] [illegible] [illegible] w Hamburgu, [illegible] [illegible] w [illegible], że [illegible] z chleba, [illegible] [illegible] [illegible] podlegają 0,10 [illegible] [illegible].

Jeśli wierzyć temu pismu, potajemne [illegible] dla dostaw żywnościowych [illegible] swych odbywców.

Szczególnie ciekawy jest list, który organowi S. S. posłał jako temat do artykułu »obrońcy« »głodnych dostawców« (»Das Schw. Korps«, z 11 b. m.). Przytaczamy także.

Pan P. J. Schäfer, fabrykant samochodów w Oberlichtenau (koło Rabensberga w Saksonii), tak pisze do swego klienta, kupca Kühnerta w Neumünster (Holsztyn):

»Od pewnego czasu moje kurtki i spiżarnia wyglądają jak by je ktoś wymiótł. Żona moja potrzebuje tak miarowe porcje, że o tłustym życiu nie ma już mowy.

Tymczasem pan żyje w błogosławionej okolicy, niemiec dziura, a więc radzić, że i dalej [illegible] w masło i jaja. Czy należy widzieć, aby mi pan kiedy dostarczył takiego [illegible] i odpowiedniej ilości masła, czy też w Was takie spiżarnie świeci pustkami!

Gdyby udało się to panu, miałbym to żądanie [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] wyrzynanie [illegible] [illegible] się odwzajemnić.«

Z niemieckim pozdrowieniem

»Das Schw. Korps« w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] odpowiednią [illegible].

Jako przykład [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 10 lat więzienia, na który skazano został pewien rolnik w [illegible] Chiemsee. »Das Schw. Korps« [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].«

Zakład dentystyczny

J. REMO

[illegible] warunki dla Polaków

Najnowsze aparaty

[illegible] CAL[illegible] [illegible] 102

Tel. [illegible]

W związku ze zmianą adresu szeregu Prenumeratorów prosimy w celu ułatwienia nam sprawnego doręczania pisma o przesłanie w kopercie niżej umieszczonego wycinka na 1 [illegible] następującego [illegible]

Wycinek

Zmieniam adres z miejscowości

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

na następujący . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

Wyraźny podpis . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

## OSTATNIE DEPESZE

## Wszyscy odmówili

### tworzenia polskiego „Restatstu"

Paryż 21. 1. (Rador) Agencja Havasa przynosi komunikat polskiej agencji PAT, który stwierdza, że Niemcy rozpowszechniają od czasu do czasu pogłoski o tworzeniu nowego «państwa polskiego» i że znaleźli w tym celu odpowiednią osobistość polską. Otóż miarodajne koła polskie stwierdzają, że wysiłki niemieckie w tym kierunku nie dały żadnego rezultatu wskutek bezwzględnej odmowy ze strony wszystkich osobistości polskich, wobec których Niemcy wystąpili z odpowiedniemi propozycjami.

## Anglia o mowie Goebbelsa

LONDYN, 21/1 (Reuter). Prasa angielska poświęca wiele miejsca wywodom min. Goebbelsa z jego mowy w Poznaniu.

«Daily Express» twierdzi, że wojna przekreśliła plan niemiecki, który polegał na prowadzeniu wojny manewrowej na wielkich przestrzeniach wschodniej Europy. Armie niemieckie znalazły się niespodziewanie uwięzione między potężnemi umocnieniami, które nie dają żadnej możności wykorzystania zmotoryzowanych i pancernych dywizyj niemieckich, które jedynie mogły zapewnić Niemcom sukcesy na wschodzie.

RADOR dodaje do tej wiadomości w związku z mową Goebbelsa, że «Daily Chronicle» ostrzega opinię angielską przed nowemi pokusami niemieckiemi ewentualnego sojuszu francusko-angielsko-niemieckiego przeciw bolszewizmowi, lub porozumienia z generałami niemieckimi i Goeringiem.

Pokój bowiem na takiej podstawie pozwoliłby tylko Niemcom wyjść zwycięsko z matni, w którą się zapędzili.

## Niemcy pod objektywem

### Sensacyjne fotografie angielskie

LONDYN, 21/1 (Rador). Dzienniki angielskie rozpoczęły publikację fotografij, wykonanych przez lotników angielskich podczas ich ostatnich lotów nad Rzeszą Niemiecką. Ogłoszenie tych fotografij zezwolone zostało przez władze angielskie, ponieważ Niemcy stale zaprzeczają, jakoby eskadry brytyjskie latały nad terytorium niemieckiem.

Pierwsze zdjęcia pokazują wielką bazę wodnopłatowców niemieckich [illegible] na wyspie Sylt. Na zdjęciu widoczne są doskonale hangary, koszary, garaże, port i wodnopłatowce.

Inne zdjęcia pokazują lotnisko niemieckie w Hargen pod Hannowerem. Zdjęcie dokonane zostało z wysokości zaledwie 650 m. w momencie, gdy startowało do boju 35 samolotów niemieckich. Wszystkie szczegóły lotniska są doskonale widoczne aż do [illegible] włącznie.

Inne zdjęcia pokazują niemiecką bazę morską w Wilhelmshaven, jak również różne niemieckie ośrodki przemysłowe.

## Samoloty amerykańskie

### spieszą do Kanady

Ottawa 20 1. (Rador) Prawie co dzień samoloty fabrykacji amerykańskiej, pasowane przez lotników kanadyjskich, przelatują nad granicą i lądują w centrach wyszkoleniowych kanadyjskich.

Ostatnio fabryki amerykańskie dostarczyły lotnictwu kanadyjskiemu samoloty nowego typu «Douglas Digby». Są to olbrzymie bombowce, stanowiące prawdziwe «latające fortece».

Użycie: w razie potrzeby 1—2 proszki dziennie. Do nabycia we wszystkich aptekach w Rumunii.

Proszki Migrenowo-Nervosa

**Kogutek**

zastosowanie

Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów, migreny, newralgia

## Mowa ministra Halifaxa

### Dokończenie

Lord Halifax przedstawił następujące fakty, jakie zaszły po układzie Monachijskim i stwierdził, że między naturą niemiecką, a angielskiem pragnieniem pokoju istnieje wielki kontrast.

Ujarzmienie i wcielenie siłą wielu milionów ludzi innej rasy do Niemiec uczyniło piorunujące wrażenie w świecie, który zrozumiał, że nie chodzi o żadne prawa życiowe Niemiec, lecz o coś zupełnie innego. Zajęcie Czechosłowacji ukazało właściwe cele Hitlera: niemieckiej dominacji w Europie. Potęga morska Anglii nie zagraża nikomu. Ale potęga lądowa i powietrzna Niemiec stanowiła od samego początku wielkie niebezpieczeństwo dla niepodległości małych państw.

«Mówiono — ciągnął lord Halifax — że mogliśmy zostawić Niemcom wolną rękę w Europie wschodniej i południowo-wschodniej, że mogliśmy się porozumieć w tej sprawie z Hitlerem. Rozumiemy, że Niemcy mają specjalne interesy w tych częściach Europy, gospodarcze i geograficzne, ale okazało się wkrótce, że Hitler po prostu dąży do ujarzmienia wszystkich ludów niegermańskich i do stworzenia takiej sytuacji, w której mógłby narzucić najwłaściwszej dla siebie zaspokoić swe największe ambicje [illegible]. Anglii i Francji.

Lord Halifax stwierdził następnie, że przez ofiarowanie [illegible] niepodległości innych narodów, Anglia nie [illegible] by się. Bo Niemcy narodowo-socjalistyczne nie mają żadnych skrupułów. W r. 1918 Niemcy pomogły Finlandii przeciw bolszewikom do odzyskania niepodległości, a dziś przyczyny ich skrytczej polityki zagranicznej, jakiej nie zna historia, Finlandia wystawiona jest na brutalną i niczem nie sprowokowaną napaść.

Anglicy rozumieją o co walczą. Wiedzą, że Hitler uczyni wszystko, aby zniszczyć imperium brytyjskie, które stoi na drodze niemieckiej hegemonii w świecie i dlatego Anglia poświęca wszelkie wysiłki, aby tę wojnę wygrać i wygra ją.

## Legenda o iperycie

## kłamliwym orzeczeniem

LONDYN, 21/1 (Reuter). Władze urugwajskie podważyły prawa wykonywania zawodu i stawiły przed trybunałem lekarza portowego w Montevideo, Markhofa.

Dr. Markhof jest osiadłym od dawna w Montevideo Niemcem, który odegrał smutną rolę w dramacie pancernika niemieckiego «Graf von Spee». Gdy uszkodzony w walce z trzema krążownikami angielskiemi pancernik niemiecki schronił się w porcie Montevideo, Niemcy starali się za wszelką cenę uprawdopodobnić jakoś klęskę [illegible] morskiego i zwrócili się do dr. Markhofa, który wydał orzeczenie, jakoby marynarze niemieccy wykazywali ślady zatrucia iperytem.

Władze urugwajskie stwierdziły jednak niebawem, że orzeczenie dr. Markhofa było kłamliwe i pociągnęły go do odpowiedzialności.

## Prasa francuska

### o skutkach porażek sowieckich

Paryż 21. 1. (Rador) Prasa francuska zajmuje się w dalszym ciągu konsekwencjami klęski Sowietów i podrywania ich prestiżu.

«L'Epoque» sądzi, że konsekwencje te zmuszają Stalina do zrewidowania jego dotychczasowej polityki. Dziennik twierdzi, iż nie jest wykluczone, że Niemcy, które biorą górę w duecie niemiecko-sowieckim, zażądają rektyfikacji obecnej linii demarkacyjnej na terytorium Polski i włączenia polskiego zagłębia drohobycko-borysławskiego do okupacji niemieckiej.

## Listy

Następujące osoby mogą podjąć w administracji Kuriera Polskiego listy i karty z Polski:

Pp. **Gołdowski Kazimierz** z Częstochowy; **Jankowski Stanisław** z Wilna; **Hajdrowski** od żony Heleny; **Hajdrowski Jan** od matki; **Janowkiewicz Aleksander** z Wilna; **Garkowski Władysław** z Warszawy; **Landowski Władysław** od rodziny.

Na koszty przesyłki prosimy nadsyłać w znaczkach po 14 lei.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym zasobem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA

Bucureşti Calea Victoriei 23

i w księgarni Librarie [illegible]

Cernăuţi, str. I. Flondor 19

## Nr. 11 Biblioteki [illegible] w zeszytach

## Opowieści murmańskie

Numery 10-ty i 11-ty «Biblioteki w zeszytach» przyniosły trzy piękne opowiadania E. Małaczewskiego z walk naszych pod Murmanem, gdzie dziś toczą bój o wolność Finowie, a w r. 1918 żołnierze polscy — legioniści wespół z całą koalicją usiłowali przeciwstawić się komunistycznej Rosji.

Znajdujemy w tych opowiadaniach jak gdyby przedmowę w zeszycie 10-ym.

Coś, co uderza bezpośrednią aktualnością. Kierunek nowej polskiej drogi ku wolności nie jest inny, niż tych tam żołnierzy zabłąkanych pod biegun. Układ polityczny Europy pozostał do dziś taki sam, jeśli idzie o zagwarantowanie narodowi prawa do życia. Różnica jest tylko ta, że kiedy oni żyli jeszcze jak ów bezpański pies, gdyż nie zaznali jeszcze wolnego bytu i czuli tylko «respekt i szacunek» dla rodzej «państwowości», dziś naród polski wzrósł w wolności w innej świadomości, a żołnierz polski nie jest legionistą, idącym po wolność jak po przygodę, lecz obrońcą rozpoznanego państwa, połączonego sojuszem z wielkiemi mocarstwami Zachodu.

«U, was starych — powiedział Wyspiański, — jest tak wielka siła odrodzenia, że pod naporem jej musi ustąpić wszystko... Przyszłość do nas należy i obowiązek nasz mowie się przyszłość».

To mieli w duszy żołnierze Małaczewskiego i to musimy mieć w duszy i my, nowe pokolenie pielgrzymów i żołnierzy wolności.

Cena zeszytu 32-stronicowego 4 lei.

## POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

### „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Płk. ŁAŚCUCKI SEWERYN na Węgrzech poszukiwany. Bucureşti, Spitalul Militar. Radzicki.

STANISŁAW PRZELASKOWSKI [illegible] wiadomości od rodziny z Wilna [illegible]. Bucureşti, Spitalul Militar, Radzicki, ppłk.

PRZELASKOWSKI STANISŁAW poszukiwany przez [illegible] z Wilna, Bucureşti, Spitalul Militar, ppłk. Radzicki.

Poszuk. ILNICKIEGO z Kosowa Huculskiego o podanie adresu i wiadomości (Dr. Wit. Trznowski, Ploeşti, str. Calangul Stamate 10.

SENKÓW MICHAŁ prosi o jakąkolwiek wiadomość o [illegible] Jacek, która dnia 13 9 1939 wyjechała [illegible] w kierunku na Złoczów Tarnopol, w towarzystwie [illegible]. Wiadomość proszę kierować Kurier Polski.

DURCZAK WITOLD z Warszawy poszukuje szwagra Nadrowskiego z Poznania [illegible] wiadomości [illegible] Jud. Tulcea, Romania.

**Karowski Józef, Klekner Marian, Strumiński Józef, Folwarski Zygmunt** wszyscy z Łodzi, poszukują krewnych i znajomych. Adres: Constanţa, str. J. C. Brătianu 18.

**Kto wie gdzie są samochody** [illegible] **Krakowskiego Zjednoczenia szoferów proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem na adres:** Czeszyński Gustaw, Buzău, str. Filantropie 22.

Poszukuje brata swego JÓZEFA MICHALSKIEGO z Góry Kalwarji pod Warszawą. Stanisław Michalski, Galaţi, Jud. Tulcea, str. [illegible] 6.

Inż. STANISŁAWA SKRZYPNIKA i majora ERYKA KREUTZINGERA z Przemyśla poszukuje. Mam wiadomości o ich rodzinach. Informacje przez p. Zygmunta [illegible]. Baile Herculane, Hotel Herculane.

Dr. EUGENIUSZ GUTKIEWICZ z Włoch k. Warszawy, prosimy o podanie adresu do Barsi Bela, Balatonujhely, Fő utca nr 2, Węgry, do którego skierowano zapytanie z Warszawy.

Mgr. KRZYSZTAŁOWSKI Stanisław Węgry, [illegible] Zoltan utca 38, poszukuje krewnych i znajomych z Polski.

**Józefczyk Mieczysława** poszukuje Janina Zielińska Kraków ul. Zelmera 4.

Por. NAWIZOWSKI Kornel, Hungaria, Balatonalelle, pension Ludowika, poszukuje brata Józefa.

Wszystkich, którzyby posiadali jakiekolwiek wiadomości o losie ppłk KOTARBY Beniamina — serdecznie proszę o podanie ich. Eugenia Kotarba, [illegible], Krasowskiego 10, lub Maria Bohmowa, Călimăneşti, Romania.

RAJCHEL Kazimiera szuka znajomych z Iwonicza Zdroju. Adres: Zimnicea, Jud. Teleorman.

STEFANIA RYBAKÓWNA poszukuje w Rumunii i na Węgrzech Franciszka i Antoniego z Białegostoku. Wiadomości prosi na adres: Ploeşti, YMCA.

Poszukuje WĄSIKA Józefa z Krosna, [illegible] z Gdańska wraz Zofię i Marją Kalnicka z Wołomina pod Warszawą. Mam wiadomości od Rodziny. Wiadomości od nich proszę kierować: Ocnita — Ocnele Mari, Jud. Vâlcea. Zygmunt Kurnarski.

Kpt. PROCHOWSKI Feliks — ma wiadomość od żony Janiny. Pisać: Lewkowski Jan, Focşani, Komitet Polski.

**Dusia Żarkowska**, Romania z synem Andrzejem zawiadamia, że jest w Rumunji i poszukuje Włodzimierza. Târgovişte YMCA.

Inż. TOMASZ MAŁECKI ze Lwowa szuka Ploeşti, Casa Polona.

**Dębickiego Stanisława** prezesa Lwowskiego Sądu Apelacyjnego oraz Julja Bielawska poszukuje Helena Baltuska. Cernăuţi, str. Ostaniei 5.

**Żakowski Bolesław** poszukuje Nowickiego Ludwika, [illegible] Juljana oraz kolegów, Cernăuţi, Transilvaniei 5.

**Inż. Kosiba Adama ze Lwowa** poszukuje Tadeusz Wojtowicz, Călimăneşti, Lagar Ofiteri Polonezi.

**Lwowskich krótkofalowców** poszukuje Matusiak, Goleşti — Muscel.

## — Ogłoszenia —

**KUPIĘ SAMOCHÓD** mały lub średni w dobrym stanie. Haklicki, Bucureşti, str. Gen. Christian Tell 18.

**KUPIĘ LIMUZYNĘ** marki amerykańskiej 5—7 osobowa w dobrym stanie. Oferty tylko dokładne. Odpowiedzi do Kuriera pod «Expert».

1 lub 2 **POKOJE** umeblowane, komfort, słoneczne. Cena przystępna, wynajmie. Luterana 21, ap. 48.

Prenumerata Kuriera Polskiego
wynosi:

miesięcznie . . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 586/32
Redakcja nocna tel. 32990

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy)
Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

---

Rok X

Bucureşti—Bukareszt, wtorek 23 stycznia 1940

Nr. 472 (11)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZURKA

Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5-30-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## POSIEW KRWI

> Wieki i lata, co przyjdą, żyć będą ziarna tych treścią.
>
> St. Wyspiański

I znowu — w pochodzie dni walki i oczekiwania — mijamy narodową rocznicę, rocznicę powstania styczniowego. Kalendarz patriotyczny ukazuje nam dziś kartę pełną szczególniejszej treści, najbardziej bodaj zgodną z nastrojami dnia dzisiejszego, zapisaną wskazaniami jakże bardzo aktualnymi!

Politycznie powstanie styczniowe nie może być porównywane z obecnym położeniem Polaków. Pokolenie nasze jest w zestawieniu ze swymi dziadami w sytuacji nierównie korzystniejszej.

Oni, bohaterowie 1863 roku, wychodzili w bój o wolność z najczarniejszych mroków niewoli. Beznadziejność zlewała się wówczas prawie na całe życie narodowe. Niewspółmierność sił powstańców i wroga, niedojrzałość społeczeństwa i osamotnienie międzynarodowe czyniły z powstania styczniowego raczej akt heroizmu, niż czyn wojskowo-polityczny, mający szanse powodzenia.

Pod wszystkimi tymi względami Polska dzisiejsza jest w położeniu o wiele pomyślniejszym.

Nie jest przede wszystkim skazana na samotność. Wraz z Nią walczą potężne mocarstwa Zachodu, przeciwstawiające się całą siłą próbom urządzenia Europy Wschodniej według zasad sprzecznych z zasadą wolności narodów. Armia polska, ustąpiwszy pod naporem nieprzyjacielskim, odradza się u boku sprzymierzonych i w szeregach z nimi taktycznie gotuje się do rozprawy.

Naród polski nie jest dziś jedną warstwą, lecz jednolitym organizmem, przejętym wspólną myślą i wolą. W sercach chłopa, robotnika i inteligenta, gdziekolwiek będą się znajdują, w kraju czy na emigracji, tkwi ta sama tęsknota i decyzja. Niepodległość nie naprawiła wielu błędów w ustroju społecznym Polski, nie scaliła naszego narodu w zespół, pozbawiony poczucia krzywdy, ale umiała sprawić to, że w chwili decydującej wszystkie warstwy poczuły się organicznie związane z całą wspólnym poczuciem, a warstwa chłopska i robotnicza wykazała nawet szczególną intuicję i poczucie odpowiedzialności.

Tamci, dziadowie nasi, mogli najwyżej powiedzieć o sobie słowami poety: «krwi przelanej nie zmarnię, krwią pola użyźnię, i synów z krwi tej dam kiedyś — Ojczyźnie». Czyn ich oddziałany był raczej na podtrzymanie rytmu polskiego oporu narodowego, na zapełnienie pustki, jaka mogła powstać przez przystosowanie się do jarzma wrogów. Mógł raczej sprawić to, by «wieki co przyjdą, żyły ziarnem tych treścią», niż aby z ofiary wynikał skutek bezpośredni — wolność.

Niechże więc rok, który przyszedł, żyje «ziarna tych treścią». Niech wyda jaknajobfitszy plon błogosławiony posiew naszych dziadów, ruszających w bój, tak jak i nasze pokolenie, o wolność «naszą i waszą». Jeśli wówczas, w tak nieprzyjaznych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych, naród polski wykrzesał z siebie tak szczytne bohaterstwo, to jakimże blaskiem musi zajaśnieć bohaterstwo dzisiejszego pokolenia, idącego po skarb wolności z tak ogromnymi szansami, w tak

(Dokończenie obok)

zmienionej rzeczywistości, z tak ugruntowaną wiarą i ufnością!

Cienie naszych przodków, których pamięć dziś czcimy, ofiary zesłania, katorgi i zsyłek, nie mogą nas zawstydzić. Nas, dla których wolność była i jest tak nie daleko!

## 70 procent polskiej floty

### połączyło się z flotą sprzymierzonych

**Londyn 22. 1. (Rador)** Dzienniki tutejsze zamieszczają komunikat Naczelnego Dowództwa Armii Polskiej, że 70 proc. polskiej floty wojennej zdołało wymknąć się z Bałtyku i połączyć z flotami państw sprzymierzonych. Polska flota wojenna liczyła przed wojną 29.564 ton, z czego 18.174 ton zostało uratowanych przed atakiem niemieckim.

Ponadto uratowana została niemal cała flota handlowa polska.

## Niemcy nie żądały

## polskiego zagłębia naftowego

**Amsterdam 22. 1. (Rador)** Agencja Havasa dowiaduje się, że według nadeszłych tu wiadomości z oficjalnych źródeł niemieckich doniesienia dzienników angielskich o rzekomym żądaniu ze strony Niemiec odstąpienia im przez Sowiety polskiego zagłębia naftowego borysławsko-drohobyckiego w zamian za pomoc przeciw Finlandii nie polegają na prawdzie.

## 3000 bomb w jednym dniu

### zrzuciły samoloty sowieckie na Finlandię

**Helsinki, 22 1 (Rador)** Operacje na lądzie osłabły w ostatnich dniach. Tylko na przesmyku Karelskim, naprzeciw linii Mannerheima wojska sowieckie próbowały ataków przy poparciu czołgów, zostały jednak wspólnie z wielkimi stratami odrzucone.

Za to lotnictwo sowieckie było bardzo czynne. Szczególnie sobota była dla Finlandii prawdziwie czarnym dniem. Kilkaset bombowców sowieckich unosiło się przez cały dzień nad różnymi rejonami Finlandii, obrzucając bombami miasta i wsi. Obliczono, że lotnicy sowieccy zrzucili w sobotę około 3000 bomb, które wyrządziły wielkie szkody materialne. Straty w ludziach są nieznane. W jednej miejscowości samoloty sowieckie bombardowały szpital, na którym widoczne były wyraźnie znaki Czerwonego Krzyża.

Miasto Abo przedstawia widok okropny ze swymi porozwalanymi domami i podziurawionymi placami i ulicami.

Stwierdzono, że samoloty, bombardujące południowe rejony Finlandii przylatują z baz lotniczych sowieckich w Estonii.

Finowie strącili 11 samolotów nieprzyjacielskich.

Również lotnictwo fińskie było czynne, co wskazuje, że Finowie otrzymali pewną pomoc w samolotach. Lotnicy fińscy bombardowali głównie lotniska i bazy lotnicze sowieckie, niszcząc szereg samolotów sowieckich na ziemi.

## Mocne słowa Churchilla

### Anglja nie zawrze „haniebnego pokoju"

**Londyn 22. 1. (Rador)** Pierwszy lord admiralicji, Winston Churchill wygłosił w sobotę wieczór specjalne przemówienie przez radio, w którym zobrazował obecny stan wojny na morzu.

«Churchill przypomniał groźby narodowych socjalistów niemieckich przeciw Wielkiej Brytanii i Francji, groźby, które miały prowadzić w prostej linii do zniszczenia obu imperiów. Na razie jednak — stwierdził Churchill — te groźby niemieckie odczuwają przeważnie neutralni. Na nich wyładowuje się złość i okrucieństwo Niemców, którzy zatapiają ich okręty. Natomiast straty statków sprzymierzonych, płynących w konwojach są tak nikłe, że na 500 statków płynących sprzymierzeni tracą jeden. P. Churchill stwierdza, że sprzymierzeni nie potrzebują żadnej pauzy, albowiem każdy tydzień wzmacnia ponownie sprzymierzonych na morzach i bezpieczeństwo na nich, co daje gwarancję ostatecznego zwycięstwa.

Tak łodzie podwodne, jak i miny niemieckie okazały się mniej niebezpieczne, aniżeli się to początkowo wydawało i można śmiało powiedzieć, że pierwsza faza wojny tymi środkami skończyła się niepowodzeniem niemieckim.

Inaczej przedstawia się sprawa państw neutralnych, które na lądzie i na morzu padają ofiarą nienawiści i wściekłości kierowników Rzeszy. I każdy pyta, które z tych małych państw będzie następną ofiarą. P. Churchill wymienia kolejno kraje zagrożone przez Niemców, kończąc na Skandynawii, która znajduje się pod podwójną groźbą: narodowych socjalistów i bolszewików. Tylko Finlandia pokazuje, co może zdziałać człowiek wolny. Gdyby kiedykolwiek alianci zawarli haniebny pokój, los państw neutralnych byłby straszny: zostałyby one rozdarte między połączonych barbarzyńców niemieckich i bolszewickich.

Niemcy straszą wszystkich swą potęgą, liczebnością swych armii. Nie zawsze jednak w wojnach zwyciężała liczba. Sam człowiek, jego wola, warunki geograficzne, zasoby finansowe, stanowią czynnik zwycięstwa. A zresztą, liczebnie potęga sprzymierzonych jest nie mniejsza od potęgi Reichu. Musimy zwyciężyć, a wtedy stworzymy z Europy nowy dom, w którym znajdzie się miejsce dla wszystkich — zakończył p. Churchill.

Przemówienie radiowe ministra Churchilla stanowiło niedwuznaczną zachętę neutralnych państw do wzięcia udziału w wojnie przeciw Niemcom.

## Miliardowe zamówienia

WASZYNGTON, 22/1 (Rador). Oficjalnie podają, że Wielka Brytania poczyniła w Stanach Zjednoczonych nowe zamówienia na samoloty i inny materiał wojenny. Wartość zamówienia wynosi miliard dolarów.

Minister Morgenthau podkreślił, że przemysł amerykański będzie zmuszony do budowy nowych fabryk, aby wykonać na czas zamówienia aliantów.

Jednocześnie donoszą, że Francja zamówiła w fabrykach amerykańskich [illegible] samolotów.

## WYSTĄPIENIE MUSSOLINIEGO

### Włochy grożą zmianą swej polityki

**Amsterdam 22. 1. (Rador)** Dziennik «Telegraph» zapewnia, że Mussolini zażądał w tych dniach w Berlinie szczegółów co do celów wojny Niemiec nad Bałtykiem i na Bałkanach.

Według informacyj dziennika Mussolini miał równocześnie zażądać szczegółów co do celów wojennych sowieckich w obu tych częściach Europy. Duce miał podkreślić energicznie swoje antysowieckie stanowisko w kwestii fińskiej i dodał, że każda próba ekspansji imperializmu bolszewickiego na Bałkany zmusiła by Italię do zrewidowania całej jej polityki zagranicznej.

Kierownictwo Rzeszy miało odpowiedzieć, że Niemcy nie zamierzają się mieszać do konfliktu sowiecko-fińskiego. Odnośnie do Bałkanów w Berlinie odpowiedziano, że nie dążą one do rozszerzenia konfliktu na tę część Europy, skąd idzie najpoważniejszy import do Niemiec po wprowadzeniu blokady.

Dziennik stwierdza wreszcie, że «w Niemczech panuje wielkie rozgoryczenie odnośnie do ewolucji konfliktu na północy». Spowodowało to bowiem taką zmianę opinii, że «Niemcy są dziś pod względem ideologicznym zupełnie odosobnione».

«Rzeczywiście — kończy dziennik holenderski — sympatie całego świata są po stronie Finlandii».

**Londyn, 22 1 (Rador)** «Sunday Dispatch» zamieścił artykuł znanego publicysty włoskiego Virginio Gaydy, w którym ten najwybitniejszy wyraziciel oficjalnych kół faszystowskich stwierdza, że faszyzm przeciwstawia się wszelkim próbom rozszerzenia bolszewizmu na południowo-wschód Europy.

«Gdyby komunizm rozpoczął swój pochód — pisze Gayda — faszyzm będzie wiedział jak odpowiedzieć».

## Finowie bombardują

## KRONSZTAT

### i bazy sowieckie w Estonii

**Kopenhaga 22. 1. (Rador)** Z Helsinek donoszą, że 20 bombowców fińskich bombardowało twierdzę sowiecką Kronstadt.

Jednocześnie inne eskadry fińskie w których składzie byli również ochotnicy zagraniczni, obrzuciły bombami lotniska sowieckie na terenie Estonii, mianowicie na południe od Tallina i Bałtiski.

## Mrozy w Ameryce

**Nowy Jork 22. 1. (Rador)** W całej Ameryce północnej panują silne mrozy. Dotąd 100 osób zmarło z mrozów.

## Nowy balon próbny

### „Unia celna"

### lub „piekło na ziemi!"

**Londyn, 22 1. (Rador).** Redaktor polityczny dziennika «Observer» zapewnia, że do Londynu nadeszły szczegółowe i pewne wiadomości ze Szwecji, Holandii, Szwajcarii i Italii o nowej taktyce, do jakiej uciekli się przywódcy Rzeszy w obecnym stanie wojny.

Specjalni agenci niemieccy, nazywani «delegatami», zostali wysłani do różnych stolic europejskich z poleceniem przedstawienia tam warunków natychmiastowego zawieszenia broni. Według tych prywatnych wiadomości Niemcy byłyby gotowe do odbudowania Polski, Czechosłowacji i Austrii pod warunkiem zawarcia przez te państwa unii celnej z Niemcami.

Gdy te warunki nie zostały przyjęte, Niemcy wytworzą «piekło na ziemi».

## Zatonął kontrtorpedowiec

### angielski

**Londyn 22. 1. (Rador)** Oficjalnie podają wiadomość o zatonięciu angielskiego kontrtorpedowca «Granville». Nie wiadomo jeszcze, czy okręt został storpedowany, czy najechał na minę.

118 ludzi załogi z oficerami i dowódcą zostało wysadzonych na ląd. 9 marynarzy zginęło, brak jeszcze 73 marynarzy, o których losie nic nie wiadomo.

«Granville» spuszczony został na wodę w roku 1935 i liczył 1485 ton. Był on okrętem komendanta flotylli kontrtorpedowców klasy «G», do której należał również kontrtorpedowiec «Gipsy», który zatonął w połowie listopada, przy czym zginęło 30 marynarzy.

«Granville» był piątym okrętem tego typu, jaki Anglicy stracili od początku wojny.

## Do „najwyższego sowietu"

### wybory pod okupacją sowiecką

**Moskwa 22. 1. (Rador)** Prezydium najwyższego sowietu ustalił datę wyborów do tego ciała z okupowanych ziem polskich na 24 marca. Kampania wyborcza rozpocznie się 24 stycznia.

Odpowiedni dekret ustala okręgi wyborcze: Drohobycz, Lwów, Równe, Stanisławów i Tarnopol dla «Ukrainy zachodniej», oraz Baranowicze, Białystok, Brześć, Wilejka, Pińsk dla «Białorusi zachodniej».

## Zgon W. Niemojowskiego

Do Bukaresztu nadeszła wiadomość o zgonie śp. Wacława Niemojowskiego, b. marszałka [illegible] w roku 1927 [illegible] Marszałek w [illegible].

## Nowe okręty

Stocznie angielskie kończą już budowę 3 nowych pancerników o pojemności 35.000 ton, co podwyższy stan tego typu okrętów angielskich na 5. Ponadto znajdują się w budowie 4 pancerniki pojemności 40 tysięcy ton.

Francuzi budują 4 pancerniki po 35.000 ton.

## Ś. p. admirał L. Coanda

### przyjaciel Polski

W ub. niedzielę pochowany został śp. admirał [illegible] Coanda, [illegible] Rumuńskiej Ligi Morskiej i rumuńskiej służby morskiej.

Z wielkim podziwem wyrażał się zawsze o polskim ustosunkowaniu do spraw morskich, nawiązał ścisły kontakt z polską Ligą Morską i Kolonialną, wysłał swych wychowanków do Gdyni, zapoznając ich z osiągnięciami polskiemi [illegible].

Cześć Jego pamięci.

# DOSWIADCZENIA WOJNY W POLSCE

## Gen. Niessel o przyczynach sukcesu Niemiec

Generał Niessel, znakomity francuski pisarz wojskowy, swego czasu szef Misji Wojskowej Francuskiej w Polsce, ogłosił niedawno w prasie francuskiej szereg uwag dotyczących działań niemieckiego lotnictwa i niemieckich wojsk pancernych w czasie wojny polsko-niemieckiej. Autor zastrzega się na wstępie, iż sądy o kampanii wrześniowej r. ub. należy jeszcze wydawać — dla braku dostatecznych danych — z całą ostrożnością. Tym niemniej jednak można już dziś ocenić rolę lotnictwa i oddziałów pancernych działających w tej kampanii.

Tak więc, zdaniem gen. Niessela, lotnictwo wojskowe polskie, dzięki rozwojowi polskiego przemysłu lotniczego dysponowało już w latach ostatnich znakomitymi maszynami myśliwskimi i bombowcami, tak że klasa tych maszyn zapewne mało ustępować mogła klasie maszyn niemieckich. Lotnictwo niemieckie górowało nad naszym jedynie liczbą. Podczas gdy Polska mogła wystawić do walki jedynie 800 samolotów — Niemcy mieli ich 3500.

Niemcy przy tym od samego początku wojny, działając w powietrzu, koncentrowali swe siły, uderzając masą; jak wiemy, już w pierwszym dniu wojny wszystkie większe miasta nasze, węzły kolejowe, a przede wszystkim nasze centra lotnicze zostały zaatakowane z powietrza. Inaczej mówiąc Niemcy już w tym dniu uzyskali nad nami przewagę w powietrzu.

Przewaga ta wpłynęła bardzo znacznie na przebieg działań w polu. Lotnictwo niemieckie współdziałając z dywizjami zmechanizowanymi wprowadzało zamieszanie na tyłach naszych oddziałów pierwszej linii, utrudniając naszą łączność i przeszkadzając naszemu lotnictwu w pełnieniu jego zadań. Wszystko to pozbawiało naszych dowódców wiadomości o ruchach wojsk niemieckich i oddziałów własnych, podczas gdy dowódcy niemieccy byli należycie informowani.

W tym samym czasie lotnictwo niemieckie działało silnie przeciw służbie naszych tyłów, atakując ogniem bomb i k. m. węzły kolejowe i [illegible], utrudniając mobilizację, dowóz i ewakuację, uniemożliwiając w ten sposób każdy nasz manewr mający na celu powstrzymanie naporu niemieckiego. Dezorganizacja wszystkich tyłów i brak łączności uniemożliwiły polskiemu dowództwu [illegible] niemal już w pierwszych dniach wojny kierowanie operacjami.

Jednocześnie, już w początku działań wielkie jednostki zmotoryzowane niemieckie przebiły w głównych kierunkach uderzenia ugrupowania polskie nie dość [illegible]. Szybko rzucone na przód dla opanowania głównych punktów strategicznych pozostawiały nieraz o kilkadziesiąt km. za sobą kolumny złożone z innych rodzajów broni. Tu znów lotnictwo i radio zapewniały łączność, pozwalając na współdziałanie oddziałów zmotoryzowanych z resztą wojsk.

Współdziałanie lotnictwa niemieckiego z dywizjami zmechanizowanymi jest zdaniem gen. Niessela rysem charakterystycznym działań strony niemieckiej. Lotnictwo informowało jednostki te o naszym układzie sił, chroniło je przed interwencjami naszego lotnictwa, bombardowało nasze ośrodki oporu przeciwstawiające się ruchom naszych czołgów, ostrzeliwało k. m. naszą piechotę; w wielu wypadkach uniemożliwiło rozwinięcie naszych przeciwuderzeń. Tymczasem czołgi niemieckie ściągały na siebie uwagę i wysiłki naszej strony to pozwalało niemieckim lotnikom na dokonywanie śmiałych, niskich lotów.

We wszystkich wypadkach, gdy tylko lotnictwo niemieckie nie podtrzymywało czołgów, ponosiły one z zasady ciężkie straty dzięki celności naszej artylerii przeciwczołgowej i bohaterstwie żołnierzy naszych.

Ekspert francuski stwierdza, że nawet przy pomocy lotnictwa oddziały zmechanizowane niemieckie niejednokrotnie wystawione były na uderzenia b. silne i traciły już zajęte pozycje, które później wyrywać trzeba było z rąk polskich po przyjściu kolumn złożonych ze wszystkich rodzajów broni. Niemieckie oddziały zmechanizowane były też przez stronę polską skutecznie atakowane w czasie marszu.

Oddziały te niejednokrotnie przebiegały do 100 km i więcej w jednym dniu. Było to możliwe, gdyż z chwilą przebicia pierwszej linii wojsk polskich wchodziły na teren niemal nie ubezpieczony przez nasze oddziały dzięki znacznemu [illegible] terenu działań wojennych, niewykończonej jeszcze mobilizacji naszej i brakowi u nas transportów samochodowych i uzbrojonych.

Gen. Niessel zwraca uwagę na jeden jeszcze szczegół b. ważny. Oto dywizje zmechanizowane mogą operować skutecznie tylko wtedy, o ile zapewniony będą miały regularny dowóz paliwa. Nie jest to drobiazg. Dywizja zmotoryzowana zużywa od 200 do 250 hektolitrów benzyny na 100 km. Musiała więc ciągnąć za sobą w Polsce wielką ilość [illegible] - cystern.

«Nie mamy jeszcze, mówi gen. Niessel, dostatecznych danych o porządku i warunkach marszu tych tak bardzo wrażliwych konwojów. Ale wydaje się, że z końcem przebiegu operacji szereg czołgów niemieckich były już unieruchomione dla braku paliwa zanim piechota niemiecka nadeszła».

Zdaniem gen. Niessela nie należy uogólniać osiągnięć niemieckich dokonanych przy pomocy współdziałania lotnictwa z oddziałami zmechanizowanymi. Działanie oddziałów tych w terenie lesistym, górzystym i przecinanym przez umocnienia, gdy przy tym strona broniąca rozporządzała silną artylerią przeciwpancerną i silnym lotnictwem — mogłoby mieć przebieg inny. [illegible] przede wszystkim warunki [illegible], dla których jednak doświadczenia zdobyte na naszym froncie są przykładem bardzo pouczającym.

NA SZLAKACH WOJNY

# Europejski wyścig obniżania stopy życiowej

Praktyka racjonowania żywności sięga się od wielkiej wojny, gdy blokada państw centralnych zmusiła te państwa do ograniczenia spożycia i wprowadzenia kartek żywnościowych.

Po wojnie praktyka ta prawie wszędzie uległa likwidacji. Jedynym wyjątkiem były Sowiety, które przyjęły tę wojenno-socjalistyczną instytucję i przekształciły ją dla swoich własnych celów socjalno-ustrojowych.

Po tym instytucję tę przejęły Niemcy narodowo - socjalistyczne. Już od paru lat z rzędu Niemcy racjonują spożycie wielu artykułów rozszerzając systematycznie zasięg kartki żywnościowej. Nietylko na artykuły kolonjalne, chleb, cukier, [illegible], tłuszcze, mięso, ale nawet na obuwie i odzież wyznaczone są racje, które zresztą stale ulegają redukcji.

### NA ZACHODZIE

Obecnie racjonowanie żywności wprowadzają państwa zachodnie. Francja i Anglia. Francja wprowadziła już 3 dni bezmięsne. Anglia w tym miesiącu wprowadziła racjonowanie cukru i mięsa, przyczym jako główny argument wysunięto nie braki żywnościowe, ale chęć zaoszczędzenia na tonażu okrętowym, chęć najlepszego zużycia go dla celów zwycięstwa. Wprowadzone racje są tam bardzo wysokie, a celem ich jest raczej oszczędność.

Ale nietylko państwa prowadzące wojnę wprowadzają dziś kartki żywnościowe. Czynią to również i państwa neutralne. Włochy wprowadziły racjonowanie herbaty i kawy, masła i cukru - a także i benzyny.

Podobnie Szwajcaria, która bardzo daleko postąpiła w ograniczeniu spożycia szeregu artykułów importowanych, w szczególności artykułów kolonjalnych, oraz benzyny ([illegible] jazdy samochodowej).

Węgry obfitujące dotąd w żywność, wprowadziły racjonowanie pewnych gatunków mięsa, masła, herbaty, kawy i cukru.

### W INNYCH PAŃSTWACH

Bułgaria wprowadziła 2 dni bezmięsne i szereg innych ograniczeń żywnościowych. Przyczyną braków żywnościowych takiego kraju rolniczego jak Bułgaria, jest spory eksport żywności.

Także i państwa północne, jak Dania, Szwecja i Norwegia i państwa zachodnie, jak Holandia i Belgia, nie zdołały się obronić naporowi konieczności ograniczenia stopy życia w wyznaczonych racjach żywnościowych i benzynowych. Dania wyznacza [illegible] racje cukru 2 funty na tydzień, Holandia tylko 1 funt cukru na 13 dni, Holandia skasowała jazdy automobilowe w niedzielę. Belgia zaoszczędziła spożycie benzyny przez [illegible] podwojenie jej ceny.

O wiele surowsze są ograniczenia w Hiszpanii, kraju, który niedawno co wyszedł z dewastacji wojennej, a dziś znów ugina się pod ciężarem ogólno-europejskiej gospodarki wojennej. Tam racje na mięso, masło, chleb i herbatę są minimalne, tam panuje istotnie głód i nędza.

### ARMATY ZAMIAST CHLEBA

Jak widzimy, racjonowanie żywności staje się dziś instytucją stałą obowiązującą niemal w całej Europie. Jedni wprowadzają ją jako konieczność, inni jako ostrożność. Nie dlatego Europa prowadzi wojnę - i to nie jedną. Rozpoczęła się od wojny hiszpańskiej, która zniszczyła półwysep Iberyjski. Potym przyszła wojna niemiecko-polska, która zniszczyła rezerwy żywnościowe Polski. Teraz jest wojna na Zachodzie, blokada i antyblokada, która odcinają dowozy zarówno państw prowadzących wojnę, jak i neutralnych. Wreszcie wybuchła wojna finlandzko-rosyjska, która [illegible] tendencję racjonowania się na półwysep skandynawski.

I powstaje ogólny wyścig narodów w obniżaniu stopy życiowej. Kto dalej posunie się w tym wyścigu, kto zdoła więcej wyprodukować armat kosztem stopy życiowej jednostki, ten ma większe szanse zwycięstwa.

### MARSZ W DÓŁ

Są okresy budowy - i okresy destrukcji; czasy dobrobytu i czasy pauperyzacji, podnoszenia się i obniżki stopy życia.

Dziś Europa weszła w okres systematycznego niszczenia i destrukcji, w okres pauperyzacji i marszu w dół.

Chodzi o przetrwanie tego czasu, by móc po wojnie przejść do nowego wyścigu, który, wierzymy, będzie znów po wprowadzeniu nowego porządku w Europie, wyścigiem w budownictwie i twórczości, a nie w destrukcji.

# Trudności „Czerwonego Krzyża"

## w stolicy Polski

«Neue Zürcher Zeitung» donosi, że do Berlina przybyła delegacja amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Delegacja ta rozpoczęła rokowania co do możliwości przyjścia z pomocą ludności polskiej, która znajduje się pod okupacją niemiecką.

Jak wiadomo, genewski Czerwony Krzyż nie otrzymał pozwolenia udania się na terytorium Polski. Przypuszcza się jednak w Berlinie, że władze niemieckie zezwolą na przybycie organizacji amerykańskich, pod warunkiem, że [illegible] się one powstrzymać od wszelkiej działalności politycznej i od przesyłania reportów za granicę. Mają się one poświęcić wyłącznie dobroczynności.

Amerykański Czerwony Krzyż, donosi dziennik szwajcarski, będzie miał trudne zadanie, zwłaszcza w Warszawie, gdzie nędza jest szczególnie wielka i gdzie milionowa ludność miasta przyjęła jeszcze około 300.000 uchodźców z prowincji, chociaż trzecia część miasta uległa zbombardowaniu.

Na razie nie ma jeszcze mowy o [illegible]. Władze niemieckie ograniczają się do usuwania gruzów.

### ODCZYT

«SZANSE STRON WALCZĄCYCH»

Zagadnienie to będzie tematem odczytu red. Juliusza Mieroszewskiego we wtorek 23 b. m. o godz. 20 w lokalu Sekcji Kult.-Oświat., str. Mureseanu 1.

Zaproszenia otrzymać można w lokalu Sekcji, w [illegible], str. [illegible] 36, oraz w YMCA, str. Lutherana 26

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Ostatni tydzień przed wojną

## na podstawie francuskiej Żółtej Księgi

30)

«Niech pan mi pozwoli zapytać [illegible], panie Premier Francji, gdyby wskutek nieszczęsnego wyniku walczącej walki jedna z pana prowincji była oddzielona przez zwycięzcę, [illegible] przez obce mocarstwo, gdyby wielkie miasto — powiedzmy Marsylia — nie mogło [illegible] swego francuskiego charakteru i gdyby Francuzi mieszkający na tych ziemiach byli [illegible], a nawet bestialsko mordowani... Proszę pana, niech pan dobrze zapamięta również to że dla narodu niepozbawionego honoru nie jest rzeczą możliwą rezygnacja niemal z dwóch milionów istot ludzkich i spokojne przyglądanie się ich prześladowaniu przy własnych granicach.

Wyraziłem ściśle żądania: Gdańsk i «korytarz» muszą wrócić do Niemiec. [illegible] warunki muszą być przywrócone na naszej wschodniej granicy. Nie widzę możności skłonienia Polski, która uważa się za nienaruszalną za murem swoich gwarancyj, do przyjęcia pokojowych rozwiązań».

Lecz zwątpiłbym w honorowej przyszłości swego narodu, gdybyśmy wobec takich okoliczności nie byli zdecydowani załatwić tej sprawy w ten czy w inny sposób.

Wspomniawszy o [illegible], jaki wojna przyniesie, kanclerz dodawał:

«Lecz wydaje mi się, że najcięższe ofiary będzie musiała ponieść Polska, gdyż faktem jest, że jakikolwiek byłby wynik wojny, [illegible], państwo polskie w obecnej formie będzie w każdym razie zgubione. Gdyby dla takiego rezultatu nasze dwa narody miały przystąpić do nowej krwawej i niszczycielskiej wojny, to fakt ten byłby nie tylko dla pana, panie Daladier, ale również dla mnie bardzo bolesny. Ale nie widzę, jak już wskazałem, żadnej możliwości skutecznego oddziaływania z naszej strony na Polskę w kierunku rozsądnej naprawy sytuacji, która dla ludu niemieckiego i dla narodu niemieckiego stała się nie do zniesienia».

Godz. 20 min. 40

Telegram ambasadora Noëla:

«Donoszą o przybyciu nad granicę polską nowej dywizji na północny zachód i drugiej dywizji rezerwy w Prusach Wschodnich. Wojska niemieckie w Słowacji posuwają się na wschód i dotarły do Popradu. Ostatnie wiadomości odebrane przez władze polskie potwierdzają, że mobilizacja niemiecka wydaje się być ogólna».

Godz. 22

Depesza konsula francuskiego w Gdańsku:

«Ludność z miejscowości na granicy polskiej została ewakuowana. W Gdańsku, który przybrał charakter obozu warownego, [illegible] rządy wojskowe. Zarządzenia [illegible] zdaje się, zakończone. Wszystkie zapasy polskie, a więc 3000 ton zboża, 2500 ton nafty i 1000 ton soli zostały skonfiskowane przez senat».

Godz. 23

Min. spraw zagranicznych Francji Bonnet telegrafuje do ambasadorów Francji w Londynie, Warszawie, Waszyngtonie, Istambule i Bukareszcie:

«Wczoraj, dnia 26 sierpnia kanclerz Rzeszy oświadczył naszemu ambasadorowi w Berlinie, że nie może uwzględnić propozycji p. Daladier, by skłonić się do ostatniej próby pokojowego uregulowania sporów z Polską».

28 SIERPNIA

Dnia 28 sierpnia minister spraw zagranicznych Francji otrzymał szereg depesz od ambasadora Noëla:

Godz. 1 min. 50

«Zgodnie z tym, co mi oświadcza p. Beck, rząd polski widzi się zmuszonym, ze względu na zamiary Rzeszy wobec Polski, ujawnione w rozmowie kanclerza z ambasadorem angielskim, do podjęcia dodatkowych zarządzeń wojskowych, powołując nowe kategorie rezerwistów.

«Wydaje się, że chodzi tu o powołanie na stopie wojennej dywizji aktywnych, które nie zostały zmobilizowane.

Godz. 12

«Oddziały polskie otrzymały od Marszałka Śmigłego-Rydza rozkaz niereagowania na prowokacje niemieckie. Mają one ograniczyć się do odpierania powtarzających się wypadów na terytorium polskim i ściśle zakaz przekraczania granicy».

Godz. 15 min. 30

«Prasa polska donosi o nowych [illegible] wypadkach [illegible] niemieckiej na terytorium polskim w różnych punktach granicznych».

Godz. 18

«W czasie rozmowy, jaką odbyłem z ambasadorem niemieckim w dniu 15 lipca, p. von Moltke przyznał, że [illegible] władze polskie przeciw Niemcom, to jednak od dość dawna nie mógł zanotować żadnego innego rodzaju.

«Durządałem p. Arciszewskiem, by przedsięwziął środki, celem zorganizowania na miejscu ankiety i powierzenia jej urzędnikowi [illegible], co [illegible] jaką kanclerz niemiecki [illegible]».

Godz. 18 min. 05

«Złe traktowanie, morderstwa itd., o jakie oskarża Polaków kanclerz Hitler, są zwykle [illegible]. Zapewnienia władz polskich nie budzą żadnych wątpliwości. Nie jest rzeczą możliwą, by Niemcy byli mordowani w okolicach Gdańska i Bielska, a miejscowi Francuzi nic o tym nie wiedzieli. Należy zresztą zauważyć, że Niemcy nie podali ściśle żadnego faktu, żadnego nazwiska, żadnej daty. Polski minister spraw zagranicznych nie otrzymał w tej sprawie od ambasadora niemieckiego żadnego protestu».

Godz. 18 min. 15

Minister Bonnet otrzymuje od ambasadora Francji w Londynie taką odpowiedź, jaką Anglia zamierza udzielić Rzeszy na jej propozycje. Odpowiedź zaznacza, że propozycje kanclerza Hitlera dotyczyły dwóch zagadnień: sporu polsko-niemieckiego oraz stosunków angielsko-niemieckich. Omówienie tych ostatnich, oświadcza odpowiedź angielska, byłoby możliwe wtedy, kiedy «zatarg niemiecko-polski zostanie uregulowany pokojowo».

«Kanclerz niemiecki — czytamy — postawił jako warunek poprzednie uregulowanie nieporozumienia polsko-niemieckiego. Rząd angielski zgadza się z tym całkowicie. Wszystko tylko zależy od rodzaju tego układu i od metody, jaką ma do niego prowadzić. W tych sprawach, których [illegible] kanclerz [illegible], rząd jego zachowuje jednak milczenie. Rząd Jego Królewskiej Mości zmuszony jest zauważyć, że porozumienie co do każdego z tych punktów ma znaczenie zasadnicze, jeżeli chce się osiągnąć nowe postępy w tej sprawie.

«Rząd niemiecki wie, że rząd angielski przyjął wobec Polski wiążące zobowiązania, które zamierza honorować. Bez względu na korzyści, jakie mogłyby być ofiarowane Wielkiej Brytanii, nie udzieli on swej zgody na układ, zagrażający niepodległości państwa, któremu Anglia udzieliła gwarancji.

«Zdaniem rządu angielskiego, rozsądne załatwienie nieporozumień między Niemcami a Polską mogłoby być i powinno być dokonane drogą układu między obu państwami. Układ ten winien uwzględniać ochronę zasadniczych interesów polskich, przyczym rząd angielski przypomina, że w mowie swej z dnia 28 kwietnia kanclerz uznał znaczenie tych interesów dla Polski.

«Ale, jak to premier brytyjski oświadczył w swym liście z dnia 22 sierpnia do kanclerza, rząd angielski uważa, iż zasadniczym warunkiem powodzenia rokowań, które mają doprowadzić do układu, winno być ustalenie uprzednio, że każdy układ będzie gwarantowany przez inne mocarstwa.

«Rząd angielski gotów jest uczynić swój udział w funkcjonowaniu takiej gwarancji, o ile tego rodzaju życzenie zostanie pod jego adresem wyrażone.

«Według zdania rządu angielskiego wynika z tego, że następnym krokiem winno [illegible] bezpośrednich rokowań między rządami polskim i niemieckim na podstawie wyżej wyłożonych zasad, to znaczy zabezpieczenia zasadniczych interesów Polski w [illegible] gwarancji międzynarodowej».

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

# PRZEGLĄD PRASY

## Pragnienia Moskwy

Korespondent «The Times» w Danii pisze:

«Duńskie pisma donoszą z Berlina, że kanclerz Hitler nie będzie pośrednikiem w wojnie sowiecko-fińskiej. Rząd niemiecki od samego początku zalecał rządowi fińskiemu przyjąć żądania sowieckie, gdyż, jak to stwierdzają w berlińskich kołach politycznych, w czasie rokowań z von Ribbentropem Stalin i Mołotow domagali się dla Moskwy rozciągnięcia wpływów nie tylko na państwa bałtyckie, ale również na Finlandię.

«Dyplomaci państw bałtyckich, którzy uczestniczyli w rokowaniach z Moskwą, obecnie ujawniają, że Stalin i Mołotow wyraźnie oświadczyli, iż zamiarem ich jest rozciągnięcie granic Sowietów w kierunku norweskich portów północnych nad Atlantykiem. Potwierdzałby to dzisiejszy artykuł «[illegible]»:

«Pragnieniem Stalina — czytamy tam — jest Atlantyk, gdyż [illegible] Rosja stała się narodem morskim. Sowiety nie mogą uważać by Morze Bałtyckie dawało im wolną drogę. Okręty muszą tam przechodzić przez cieśniny duńskie, które mogą być zamknięte przez małe państwa skandynawskie i [illegible] Wielką Brytanię. W związku z tym — pisze «[illegible]» — wydaje się słuszne, że Stalin pragnie uzyskać porty nad północnym Atlantykiem, w Norwegii».

## Szwecja wobec Sowietów

Prasa włoska w dalszym ciągu wyraża sympatie dla Finlandii i powodzenia dla państw skandynawskich, przeciwstawiających się naciskowi Sowietów. Wyrazem tego są liczne cytaty w prasie włoskiej pism skandynawskich. W związku z [illegible] sowieckimi pod terytorium szwedzkim oraz w związku z wymianą not, jaka nastąpiła między Oslo, Sztokholmem i Berlinem, «Corriere della Sera» podał takie wyjątki z pism szwedzkich:

«Stockholms Tidningen» pisały: «Czy [illegible] tak daleko na zachodzie? Być może chciał wywrzeć wrażenie na szwedzkiej opinii publicznej, wykazując, że [illegible] mogą dosięgnąć wybrzeża szwedzkiego? O tym przecież jednak już wiemy. I dlatego tego rodzaju demonstracje stanowią stratę czasu, domyślamy się zatem, by podobne «pomyłki» nie powtarzały się».

Pismo szwedzkie «Socialdemokraten» stwierdziło: «Żadne groźby oraz używania grubijańskiego języka ze strony rosyjskiej nie skłoni nas do odstąpienia od najdalej idącej pomocy dla bratniej Finlandii. Jest to dla nas nakaz kategoryczny. Porzucenie go naruszałoby naszą honor jako narodu i przekształcenie nas w niewolników obcej polityki».

«Dagens Nyheter» [illegible] z sarkazmem, że Szwecja [illegible]: «Te same zarzuty stawiały już poprzednio Niemcy. Lecz polityka zagraniczna Szwecji nie jest ustalana w Berlinie, ani w Londynie, lecz decydowana jest w Sztokholmie i opiera się na zgodnej opinii publicznej, która nie daje się kierować czynnikom zagranicznym, a również [illegible] jest w stosunku do wszelkich rad, innych z zagranicy, służąc wyłącznie interesom szwedzkim».

# Konferencja ministerjalna w Cluj

## w obecności p. premiera Tatarescu

W ub. sobotę Premier i Doradca Królewski Gh. Tatarescu udał się w towarzystwie licznych ministrów do Cluj, gdzie w obecności rezydentów królewskich, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz zaproszonych odbyła się konferencja ministerialna na temat najżywotniejszych problemów Transylwanii.

Oprócz p. Premiera wzięli udział w konferencji: Doradca Królewski p. Vaida Voevod oraz ministrowie: [illegible], Ionescu Sisesti, Ghelmegeanu, Ralea, [illegible] Micescu, Petre Andrei, Silviu Dragomir, Traian Pop, gen. Ilie Ilcus, [illegible], Radian i [illegible], podsekretarze stanu Serban i Sbiera, jak również Rezydent Królewski prowincji Mures, Somes i Tisa.

Po otwarciu konferencji przemówił Rezydent Królewski prowincji Somes, p. dr. [illegible], który wyraził żywe zadowolenie, że problemy żywotne tej ziemi rozpatrzone zostaną na miejscu.

W odpowiedzi p. Premier Gh. Tatarescu stwierdził, że nowe czasy wymagają zastosowania nowych metod rządzenia i administrowania krajem. W miejsce metod biurokratycznych, z natury rzeczy ciężkich i często spóźnionych, należy użyć metod bezpośrednich i szybkich. Dlatego Rząd wprowadza obecnie w życie konferencje obywatelskie, aby doprowadzić na miejscu do rozwiązania problemów, które przekraczają możliwości i kompetencje władz lokalnych. Są to przede wszystkim problemy społeczne, gospodarcze i kulturalne.

Po okrzyku na cześć J. K. M. Króla Karola II, który wytycza drogi wewnętrznej pracy skierowanej ku umocnieniu kraju i konsolidacji narodu konferencja rozpoczęła swe prace.

Rozpatrzone zostały następujące problemy:

Kolejno, zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe, pomoc dla rodzin powołanych do służby wojskowej, spłaty kredytów rekwizycyjnych.

W dalszym ciągu omówiono ważny problem zasiewów i prac rolnych wiosennych. Z wielką uwagą konferencja zajęła się [illegible] planu eksploatacji lasów i [illegible] opału.

W dziedzinie przemysłowej poświęcono uwagę sprawie [illegible] i zaopatrzenia robotników rumuńskich w kredyt i zasiłek pracy.

W dziedzinie kulturalnej stwierdzono konieczność budowy nowych szkół i kantyn szkolnych oraz forsowania pracy rumuńskiej przy pomocy państwa.

W konferencji wzięli udział również parlamentarzyści z Transylwanii i Banatu.

### Ku czemu steruje

# polityka mocarstw neutralnych

Państwa neutralne ogromnie cierpią pod «darem» wojny. Ich sytuacja nie da się porównać z okresem 1914—1918. Na tamtej wojnie państwa neutralne bogaciły się i zakwitały. Na tej wojnie państwa neutralne w równym stopniu płacą koszty wojny. Zarobki wojenne przemieniły się w straty wojenne. Państwa neutralne muszą utrzymywać wielką armię — a handel ich jest bity z dwóch stron.

Wyjątek jednak stanowią te wielkie mocarstwa neutralne. Jest ich w Europie 3, a gdy chcieć dołączyć i [illegible], która formalnie jest wobec Zachodu neutralna — 4.

Wielkie mocarstwa neutralne (Stany Zjedn., Włochy, Japonia i Sowiety) nie obawiają się napadu ze strony państw prowadzących wojnę — przeciwnie państwa te zabiegają o ich względy, gotowe do wielkich ustępstw na ich rzecz.

I mocarstwa neutralne już teraz zapewniają sobie wielkie korzyści z obecnego konfliktu europejskiego.

Na pierwszym miejscu w rzędzie «zarobkiewiczów» wojennych widzimy Stany Zjedn. Przemieniają się one w wielką fabrykę wojenną dla aliantów. Przyjmują i wykonują zamówienia na miarę gigantyczną. W samym grudniu 1939 eksport materiałów wojennych i samolotów ze Stanów Zjedn. do krajów alianckich wyniósł sumę około 350 milionów dol. Od czasu wojny Stany Zjedn. powiększyły swe zapasy złota kosztem Europy w sumie 1200 milionów dol. Dolar króluje niepodzielnie na giełdach świata, spychając funt sterling i frank.

Na drugim miejscu mocarstw korzystających na konflikcie europejskim znajdują się Włochy, które swą rozumną, umiarkowaną polityką potrafiły zdobyć nowy teren ekspansji politycznej i gospodarczej na Bałkanach. Rosnący wpływ Włoch na państwa bałkańskie działa konsolidująco i porządkująco na tym terenie. Siła [illegible] Włoch rośnie. I coraz bardziej staje się jasne, że Włochy obejmują komendę na tym [illegible] geopolitycznie półwyspie, uzyskując tu pierwszeństwo przed wszystkimi innymi mocarstwami. Także i handlowo Włochy na konflikcie poważnie zyskują.

Na trzecim wreszcie miejscu wymienić należy Japonię, gdzie w tej chwili dokonują się wielkie przemiany.

Na Dalekim Wschodzie Japonia pozostała sama na placu boju. Wszystkie inne mocarstwa znikły tam z horyzontu. Francja i Anglia przestały się interesować terenem chińskim. Rosja uwikłała się w wojnę z Finlandią, prowadzi w tej chwili politykę zorientowaną na Europę, a nie na Azję. Tak więc Chiny pozostawione zostały własnemu losowi — jedynie Japonia utrzymała w Chinach wolną rękę.

Równocześnie widzimy w Japonii znamienną ewolucję, [illegible] tendencją w kierunku zbliżenia się i porozumienia z mocarstwami Zachodu i Stanami Zjedn. Nowy rząd japoński admirała Jonai, który przed paru dniami doszedł do władzy, chce porozumieć się przyjaźnie z aliantami, chce odnowić traktat handlowy ze Stanami Zjedn., który wygasł 26 stycznia, wreszcie chce zawrzeć pokój z Chinami. Tworzy się tam nowy rząd Chin Centralnych pod przewodnictwem Wang Ching Wei, dawnego współpracownika wielkiego marszałka Czang-Kai-Szeka, wodza obecnych Chin.

Są to ewolucje bardzo znamienne, zapowiadające całkowitą zmianę sytuacji na Pacyfiku.

Także i Sowiety w pierwszej fazie swej «neutralności» zyskały bez przelewu krwi [illegible] bazy wojskowe w państwach bałtyckich, na Litwie, Łotwie i Estonii, a dopiero obecnie wystawiają na szwank te zdobycze, gdy [illegible] ręką sięgają po dalsze zdobycze w Finlandii, względnie w państwach skandynawskich.

Zyskując z mocarstw neutralnych — 3 mocarstwa wykazują rosnącą skłonność do aliantów, wzmacniając ich siły na różnych terenach, na różnych płaszczyznach i różnymi sposobami.

# Światło w ciemnościach

Gdy rozejrzymy się po świecie, [illegible] przyjdzie nam stwierdzić, że [illegible] krzywda i zło. Ciemności zalegają cały horyzont.

Tak wygląda, jakdyby zło triumfowało i wydziedziczało dobro.

I to przychodzi nam z pomocą wiara. Wiara w świętą sprawę, wiara w ostateczny triumf dobra, wiara w zwycięstwo ducha nad materią.

W dziejach mamy rozliczne przykłady triumfu ducha nad materią. A i dziś mały bohaterski naród daje nam wspaniałą demonstrację przewagi bohaterstwa nad masą, żołnierza nad ilością, człowieka nad [illegible], prawa nad przemocą.

I ten mały naród mobilizuje dziś wszystkie ludzkie siły do walki z przemocą, budzi z uśpienia sumienie świata, targa nim i wstrząsa, dokonując cudów.

I z małego dziś [illegible] dziś pomnik dla tego małego bohaterskiego narodu. Nawet chłodny Amerykanin wyszedł z rezerwy i rzuca [illegible] milionami dolarów.

Jest to «lux in tenebris».

To «lux in tenebris», to światło w ciemnościach, jakie dziś zalegają świat, będzie jaśniało coraz więcej, coraz potężniej.

Ta zorza polarna może rozświetlić cały glob ziemski. Czy kto [illegible] w możliwość skuteczności, już 2-miesięcznej obrony [illegible] narodu, który walczy w [illegible]

To był cud.

A takich cudów będzie [illegible] więcej!

Bo epoka, w której żyjemy, jest w istocie epoką cudów. Jest epoką, w której zło doszło do apokaliptycznych wymiarów, w której zło tryska ze wszystkich por i otworów świata — więc epoka domagająca się przezwyciężenia tego zła wszystkimi siłami, całą naszą istotą, wszystkimi drgnieniami i fibrami naszej duszy i naszego ciała.

A wówczas stanie się upragniony cud, na który czeka [illegible] ludzkość: triumf idei, który przyniesie wszystkim ludziom dobrej woli upragniony pokój, oparty na trwałych zasadach ludzkości.

### Zmiany adresu

Biura radcy handlowego i radcy finansowego przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie, przeniesione zostały na str. Paris 65 ze str. Gogu Cantacuzino 38.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w [illegible] i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nowym wydaniu. Cena 85 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
[illegible] Calea Victoriei [illegible]
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 18

# Niemiecki plan przesiedlenia

## ma postawić Europę wobec faktu dokonanego

«The Times» podaje nowe szczegóły o planie przesiedlenia do Polski dwóch milionów chłopów z zachodnich dzielnic niemieckich.

Nie jest jeszcze jasne — stwierdza organ londyński, czy te masy emigrantów ma być przesiedlona w czasie wojny, czy też po wojnie, lecz sprowadzenie Niemców bałtyckich i Tyrolczyków na Pomorze wskazywałoby, że narodowi socjaliści chcieliby postawić przyszłą konferencję pokojową w obliczu wielkiej masy niemieckich osadników na terytorium polskim.

Chłopi [illegible] na graniczne tereny nie tylko ze względów politycznych, lecz również dla celów [illegible] polityki [illegible]. Donoszą więc, że górnicy z Tyrolu posłani zostali do polskiego Zagłębia górniczego w pobliżu Krakowa, mający oni zastąpić robotników polskich w Poznańskim.

Publikacja biura organizacji «[illegible]» stwierdza, że plan przesiedlenia do Polski 2 milionów [illegible] przewiduje opuszczenie Badenii przez 60.000 rodzin chłopskich. Pozostali mieszkańcy mają być osadzeni w Westfalii, Wirtembergii, w Hesji, w Hanowerze i w Nadrenii.

### Stan z końca 1939 r.

Według doniesień niemieckich akcji przesiedlenia Niemców z okupacji sowieckiej do t. zw. niemieckiej strefy interesów, przedstawiał się z końcem r. 1939 tak:

Do dnia 1 stycznia przybyło z okupacji sowieckiej 20 pociągów z 20.000 Niemcami, z czego 13 pociągów z Wołynia, 7 z Małopolski Wschodniej.

Kolonistów niemieckich [illegible] w obozach w Łodzi i okolicach. Około 1000 skierowano do obozów w Rummelsburgu, w Prusach Wschodnich [illegible] w swoim czasie kierowano uchodźców z Austrii i Sudetów.

Przesiedleni rekrutują się zarówno z ludności miejskiej, jak i wiejskiej. Dotychczas transportowano ich koleją niemal wyłącznie kobiety i dzieci, mężczyźni natomiast [illegible] wyłącznie wozami konnymi.

W korespondencji z [illegible] «Völkischer Beobachter» opisuje akcję przesiedlenia Niemców z okolic [illegible]. Wysyłani są przede wszystkim [illegible] koloniści niemieccy i robotnicy rolni. Z miejsc swego stałego pobytu udawali się oni [illegible] palcowników niemieckich, przeprowadzających przesiedlenie.

Korespondencja przyznaje, że wielu z przesiedlonych nie zna niemal wcale języka niemieckiego. Ludzie ci kierowani są do [illegible], a następnie ciężarówkami do Równego i Łucka.

### Już przeszło 55 pociągów

Według prasy niemieckiej z Małopolski Wschodniej, Wołynia i okolic Łucka przesiedlonych zostało najmniej 12.000 Niemców.

Od 1 stycznia na linię demarkacyjną [illegible] niemieckie [illegible] przez Sanok, [illegible] i Chełm [illegible] kierowane są potem do Łodzi i Rzeszy.

Przesiedleni rekrutują się [illegible] Stryja, Lwowa, [illegible] i Stanisławowa [illegible] 12-13 [illegible].

Do dnia 13 stycznia br. z [illegible] pociągów [illegible] granicę 55.

### Uruguaj żąda

### usunięcia kadłuba „Graf von Spee"

Zurich 22. 1. (Havas) Dziennik szwajcarski donosi z Berlina, że Holandia [illegible] rządu urugwajskiego [illegible] z żądaniem jak najrychlejszego usunięcia kadłuba [illegible] pancernika niemieckiego «Graf von Spee», który tamuje żeglugę statków handlowych u wyjścia rzeki La Plata.

Pierwszorzędny Salon Mód
ETELKA DUBOWY
Calea Victoriei 88
zaprasza Polski Panie do odwiedzania salonu modniarskiego i krawieckiego.
Ceny przystępne.
Mówi się po polsku.

Zakład dentystyczny
J. REMO
najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREŞTI, CALEA GRIVIŢEI 100
Tel. [illegible]

Dr. Med. Józef Migdał
b. asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRNE I NERWOWE
[illegible]
[illegible] Tel. [illegible]

# BOHATERSKA WARSZAWA

Obok jedna ze zniszczonych ulic na Pradze. Jak widzimy wśród zburzonych domów, wśród rozbitych od bomb i pocisków armatnich bruków ostał się krzyż — symbol męczeństwa.

Stolica Polski ucierpiała nietylko od bomb. Wiele spustoszenia zrobiły także olbrzymie pożary. — Zdjęcie obok przedstawia pożar części przedmieścia Grochów.

Drogie sercu wszystkich Polaków Stare Miasto w Warszawie ucierpiało niemniej przy bombardowaniu Warszawy. — Oto zniszczony jeden z pomnikowych domów na rynku Starego Miasta.

Największą tragedię przeszły biedne matki z niemowlętami przy piersiach i dzieci. Bez wody, bez jedzenia, w ciągłej obawie o los najbliższych przetrwały jednak dzielnie najcięższe chwile Warszawy. — Na obrazku bezdomna matka z dziećmi, jakich wiele było w Warszawie.

Pierwsze wiadomości z Warszawy, według których Praga miała być najbardziej z przedmieść stolicy zniszczona, okazały się w pewnej mierze przesadzone, choć szkody są bardzo poważne. Obok widzimy jeden z domów na Pradze zniszczony przez ciężką bombę zapalającą kruszącą.

## Ogłoszenia

Prenumerata Kuriera Polskiego
wynosi:
miesięcznie . . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556.32
Redakcja nocna tel. 32660

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy) Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

Proszę tych co mają jakąkolwiek wiadomość o **Bernardzie Mandelcwajgu, Benedykcie i Stanisławie Rawickich** z Łodzi aby zawiadomili inżyniera Schwarza Bukareszt, str. Carol 20.

**Kto wie gdzie są samochody ciężarowe Krakowskiego Zjednoczenia Szoferów proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem na adres:** Czapiński Gustaw, Buzău, str. Filantropie 33.

**Inż. Kosiba Adama** ze Lwowa poszukuje Tadeusz Wojtowicz, Calimanesti, Lager Oficeri Polonezi.

STANISŁAW PRZELASKOWSKI Mam wiadomości od rodziny z Wileńszczyzny. Bucureşti, Spitalul Militar. Rzedzicki, ppłk.

**Kurowski Józef, Klekner Marian, Strumiński Józef, Folwarski Zygmunt** wszyscy z Łodzi, poszukują krewnych i znajomych. Adres: Constanta, str. J. C. Bratianu 18.

Płk. ŁAŃCUCKI SEWERYN na Węgrzech poszukiwany. Bucureşti, Spitalul Militar. Rzedzicki.

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o **Dr. inż Samuelu Dunikowskim**, dyrektorze elektrowni gwarectwa, Ruda Śląska, poruczniku Wojsk Łączności, proszony jest o zawiadomienie Juliusza Mieroszewskiego, Bucureşti, str. Wilson 15, X etaj.

**KUPIĘ SAMOCHÓD** mały lub średni w dobrym stanie. Habliński, Bucureşti, str. Gen. Christian Tell 19.

W związku ze zmianą adresu szanownych Prenumeratorów prosimy w celu ułatwienia nam sprawnego doręczania pisma o przesłanie w kopercie [illegible] marki na 1 lej wypełnionego wycinka.

Wyciąć

Zmieniam adres z miejscowości

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

na następującą . . . . . . . . . . . . . . .

Wyraźny podpis . . . . . . . . . . . . . .

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców

Sekcja rejestracyjna zawiadamia uchodźców mężczyzn przebywających w Bukareszcie, że dla uporządkowania ich spraw, przeprowadzi w dniach od 17 do 31 stycznia b. r. obowiązkową rejestrację wszystkich uchodźców.

Zaświadczenia wydane przy tej rejestracji upoważnione będą do korzystania z wszelkich świadczeń organizacyj społecznych. Bez zaświadczenia od dnia 1 lutego żadnych świadczeń uzyskać nie będzie można (noclegi, [illegible], kościół, pomoc odzieżowa w YMCA, [illegible] i inne świadczenia).

W porozumieniu z YMCA rejestracja została przeniesiona ze str. Berzei 11 na Calea Floreasca 30.

Rejestracja odbywa się codziennie z godziny 9 rano do 13.

Rejestracja kobiet i dzieci nastąpi w terminie późniejszym.

Imprimeria «LE MOMENT», Bucureşti

Redaktor odpow.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, środa 24 stycznia 1940 Nr. 473 (12)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUSKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

## Z JEDNEJ BRYŁY

Ignacy J. Paderewski zamknął fortepian a nawet polecił go usunąć ze swego pokoju. Postanowił nie dotknąć klawiszów, dopóki Polska nie odzyska wolności.

Jest w tym geście zniewalająca wielkość. Jest coś, co porusza wyobraźnię, co skłania do zastanowienia, co wskazuje drogi postępowania.

Decyzja Paderewskiego ma w sobie szlachetny, czysto polski romantyzm. W wielu narodach taka reakcja na narodowe nieszczęścia nie jest do pomyślenia. Bo przecież — mówiono by — cóż ma wspólnego sztuka z wypadkami politycznymi! Zwłaszcza że Paderewski jest w swej dziedzinie najwyższym artystą nie tylko polskim, ale i na całym świecie. Zwłaszcza, że krzewi przede wszystkim sztukę narodową, że jest genialnym odtwórcą Chopina, którego tony, nazwane ongiś »armatami ukrytymi w kwiatach«, mogły by dziś szarpnąć sercami i wstrząsnąć sumieniami świata...

Tak by mówiono. Ale Paderewski zamknął fortepian i postanowił nie grać. Dla niego nawet tak wzniosła, tak płodna propagandowo sztuka wydała się czymś nie na czasie. Dopatrzył się w niej jakiejś szczypty nietaktu, czegoś, rozmijającego się z nastrojami i obowiązkami chwili. Grę na fortepianie ocenił jako luksus, jako sybarytyzm. Dziś czas na inny rodzaj działania! Na armaty nie ukryte w kwiatach lecz grające nieprzerwaną pieśń kanonady, jak tamte, które zamieniły w gruzy Warszawę i zdruzgotały ukryte w niej spopielałe serce Chopina...

Postanowienie Paderewskiego jest wskazówką dla uchodźctwa, dla stylu naszego życia uchodźczego. Bo wyznać trzeba, że w niektórych wypadkach zanotować można pewne odchylenia od właściwego poziomu. Jako całość uchodźctwo nasze jest zdrowe, ożywia je jedna myśl, i jedno pragnienie. Panuje w nim wzorowa karność wobec nakazów polskiej racji stanu, nie mogącej dziś znaleźć pełnego wyrazu poprzez słowo drukowane, ale nie budzącej wątpliwości dla każdego serca polskiego. Płonie w nim gotowość do ofiar, a giną stare wady: wybujały indywidualizm, nadmierna nieufność wzajemna, brak poczucia odpowiedzialności. Jako całość, powtarzamy, uchodźctwo zdaje znakomicie egzamin patriotyzmu. Zdarza się jednak tu i ówdzie, że ten lub ów wyłamie się z nastroju narodowego adwentu i postępuje tak, jakby Polska nie uległa tak potwornej katastrofie, jakby można było myśleć dziś o urządzaniu sobie normalnego życia, jak gdyby wystarczyło być biernym świadkiem wydarzeń.

Tym jednostkom gest Paderewskiego powinien przypomnieć ich obowiązek. Styl życia uchodźczego musi być stylem wyrzeczenia się. Nie chodzi tu, rzecz prosta, o bezpłodne cierpiętnictwo, chodzi tylko o godność i powagę. Chodzi o jedność i zbratanie. Chodzi o wspólną wiarę i wolę.

Musimy być bowiem wszyscy jednakowo gotowi. Musimy być narodem z jednej bryły.

DALSZY CIĄG DEPESZ na stronie 2.

## O pokój sprawiedliwy

### organ Watykanu o orędziu Papieża

WATYKAN, 23/I (Havas). Organ watykański »Osservatore Romano« komentuje odpowiedź Ojca św. Piusa XII na świąteczne orędzie prez. Roosevelta do Papieża. Dziennik podkreśla, że Ojciec św. dał wyraźną definicję pokoju, jakiego pragną ludy.

Ludzkość pragnie pokoju trwałego, zdrowego, odpowiadającego zasadom sprawiedliwości i wzajemności, powiedział Papież, — pokoju, który mógłby ustalić między narodami równowagę i dobrobyt.

Podwaliny pod taki pokój — zdaniem Papieża — mogą dać tylko [illegible], którzy odnoszą się z czcią i zrozumieniem do Ewangelii.

W odpowiedzi Papieża znajduje się wiele aluzyj do prześladowań, na jakie wystawieni są polscy katolicy pod okupacją niemiecką.

## „TRZEBA Z TYM SKOŃCZYĆ NA ZAWSZE"

### Minister angielski o celach wojny

Londyn 23. 1. (Rador) Z okazji przybycia do Londynu francuskich korespondentów wojennych przy armii angielskiej we Francji podsekretarz stanu informacji sir Grigg wygłosił do nich przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że po raz drugi już Francja i Anglia walczą razem przeciw wspólnemu wrogowi, Niemcom. Bo Hitler — to Niemcy, podobnie, jak Fryderyk II, Bismarck i Wilhelm II to były Niemcy. Należy z nimi skończyć raz na zawsze, inaczej za lat 20 wypłynie na widownię nowy Hitler i Europa skona.

Goebbels daremnie usiłuje siać niezgodę między sprzymierzonymi. Jedność dowództwa ustalona została tym razem od samego początku wojny i Anglicy mają wielkie zaufanie do zdolności i przezorności gen. Gamelina.

Wkrótce Anglia będzie miała pod bronią dalsze dwa miliony żołnierzy. Nie należy przypuszczać, że dymisja jednego ministra zwolni tempo poborów do szeregów.

»Pierwszym naszym celem jest pokonać Niemców. Finowie pokazują nam, co może zdziałać naród bohaterski« — zakończył swe przemówienie sir Grigg.

## WOJNA PÓŁNOCNA

## MEGAFONY SOWIECKIE GROŻĄ FINOM

Helsinki 23. 1. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z niedzieli donosi o szeregu ataków sowieckich odpartych krwawo przez fińskich obrońców. Ogółem wojska bolszewickie straciły w tym dniu około 700 zabitych, których ciała leżą przed pozycjami fińskimi. Przy tej sposobności rozbito kilka czołgów sowieckich i dwa auta pancerne.

Nie mogąc przerwać linii obrońców fińskich dowództwo wojsk sowieckich chwyciło się nowego środka: poleciło rozstawić wzdłuż frontu wielkie megafony, przez które wzywa Finów do poddania się, grożąc w przeciwnym razie, że zniszczą w ciągu 48 godzin miasto Viipuri. (Miasto to pozostaje w zasięgu dalekonośnej artylerii sowieckiej i leży już w gruzach — przyp. Red.) Ponadto Rosjanie głoszą, iż wojska niemieckie spieszą im na pomoc i wspólnie zmiażdżą Finów.

Niedziela była dla Finlandii dniem jeszcze okropniejszym, niż sobota. Obliczono, że samoloty sowieckie zrzuciły tego dnia na miasta i wsi fińskie około 6700 bomb. Ludność fińska jednak przyzwyczaiła się już do [illegible] wojny i [illegible] wyszukuje schronów [illegible], straty nie są duże. Ogółem zabitych zostało w całym kraju 18 osób, zaś 102 zostało rannych.

### 1 Fin = 2 samoloty i 6 Rosjan

Te nieznaczne straty należy również przypisać temu, że trzymani przez fińską obronę przeciwlotniczą na wielkiej wysokości lotnicy sowieccy zrzucają bomby, nie rozeznając celu.

Obliczono, że każdy zabity z powietrza Fin kosztuje dowództwo sowieckie dwa samoloty i sześciu lotników. Straty materialne są również nieznaczne, a komunikacja odbywa się mniej więcej normalnie.

## Czego Sowiety żądały od Finlandii

### Fińska księga niebiesko-biała

HELSINKI, 23/I (Rador). Rząd fiński wydał zbiór dokumentów odnoszących się do rokowań sowiecko-fińskich przed wybuchem wojny pod nazwą księgi niebiesko-białej.

Cała prasa fińska zamieszcza obszerne wyciągi z tej Księgi zaopatrzone w mapy, wskazujące, jak daleko szły żądania sowieckie. Z dokumentów wynika, że żądania sowieckie sięgały w sferę [illegible] i niepodległości Finlandii.

I tak w Karelii Sowiety żądały wolnego dojazdu do portu Viipuri (Wyborg), co równało się oddaniu miasta pod dominację sowiecką. Koivisto miało się być kontrolowane przez Sowiety, które żądały ponadto szerokiego pasa terytorium wokół tego miasta.

Najważniejsze jednak było żądanie oddania Sowietom miasta Hangö. Jeden rzut oka na mapę wskazuje, że zagrażało ono na wstępie cały system obrony Finlandii.

## Koncentracja niemiecka nad Bałtykiem?

### Poufne wiadomości w Londynie

Londyn 23. 1. (Reuter) Według poufnych doniesień dowództwo niemieckie przeprowadza koncentrację znacznych sił w okręgu bałtyckim.

W tutejszych kołach wojskowych panuje niepewność co do celów tej koncentracji.

## „Koniec sprawiedliwości i wolności"

### Opinia amerykańska o stronach walczących

NOWY JORK, 23/I (Rador). Szereg wybitnych duchownych i profesorów uniwersytetów amerykańskich podpisało oświadczenie, w którym podkreślają, że zwycięstwo aliantów czy Chin nie oznaczałoby wprawdzie jeszcze [illegible] wprowadzenia sprawiedliwości i wiecznego pokoju, ale zwycięstwo Niemców, Sowietów, czy Japończyków oznaczałoby koniec sprawiedliwości, wolności słowa i myśli oraz współpracy międzynarodowej.

Dlatego chrześcijanie muszą odmówić [illegible] narodom wszelkiej [illegible] pomocy.

## Sroga zima w Chinach

SZANGHAJ, 23/I (Rador). Fala mrozów, srożąca się obecnie w całych Chinach, pociąga za sobą liczne ofiary w ludziach, wyczerpanych już na skutek [illegible] długotrwałych działań wojennych.

W samym Szanghaju zmarło na ulicach 700 osób, przeważnie [illegible] dzieci.

## Dziennikarz niemiecki aresztowany w Holandii

AMSTERDAM, 23/I (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi, że holenderskie władze bezpieczeństwa aresztowały dziennikarza niemieckiego Maya, korespondenta agencji »[illegible]« z Essen.

[illegible] dziennikarz [illegible] przybył do Holandii z [illegible].

## Legion cudzoziemski rusza na front

Helsinki 23. 1. (Rador) Utworzony w stolicy Finlandii legion cudzoziemski gotów jest już do wymarszu na front.

Liczy on na razie jeden batalion wkrótce jednak gotowe będą dalsze 3 bataliony. W legionie przeważają Łotysze, Litwini, Estończycy, Włosi, Węgrzy, Rumuni, Anglicy i Francuzi.

Ochotnicy z krajów skandynawskich, Norwegowie, Szwedzi i Duńczycy stanowią osobne jednostki.

W poselstwie fińskim w Rzymie zgłosiło się ostatnio 500 ochotników włoskich.

Znany z wojny światowej wybitny lotnik rosyjski i konstruktor, Borys Siergiejewski wydał odezwę do 60 tysięcy żyjących w Stanach Zjednoczonych Rosjan o utworzenie specjalnego legionu rosyjskiego do walki przeciw bolszewikom.

## Już milion dolarów ofiarowała Ameryka

Nowy Jork 23. 1. (Rador) Herbert Hoover, były prezydent Stanów Zjednoczonych i przewodniczący Komitetu Pomocy dla Finlandii oświadczył, że Amerykanie złożyli dotąd na fundusz pomocy milion dolarów, z czego 600.000 przesłano już do Helsinek.

## Nie ma wojsk włoskich na Węgrzech

### Zaprzeczenie urzędowe

BUDAPESZT, 23/I (Rador). Węgierska Agencja Telegraficzna została upoważniona do oświadczenia, że doniesienie dziennika zagranicznego, jakoby wojska włoskie znajdowały się na Węgrzech, pozbawione jest wszelkich podstaw.

## Jutro w Rumunii Święto Zjednoczenia

Dzień 24 stycznia jest dniem zjednoczenia wszystkich Rumunów w granicach Wielkiej Rumunii.

W dniu tym odbędą się we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa z udziałem najwyższych dostojników państwowych i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Gmachy publiczne i domy będą udekorowane. Urzędy i szkoły są wolne od zajęć. Praca podjęta będzie dnia 25 b. m. o godz. 13.

## Hitler odpowie

### na mowy Halifaxa i Churchilla

TELCA-PRESS donosi z Berlina, że według wiadomości z wiarygodnych źródeł Hitler wygłosi w najbliższych dniach mowę, która nadawana będzie przez wszystkie stacje radiowe niemieckie i stanowić będzie odpowiedź na ostatnie mowy lorda Halifaxa i ministra Churchilla.

Hitler ma przedstawić swą tezę, że charakter państwa neutralnego nie zgadza się z charakterem członka Ligi Narodów.

Jak wiadomo, Niemcy już od dłuższego czasu usiłują zmusić małe państwa neutralne do opuszczenia Ligi Narodów.

## W poszukiwaniu pokoju...

### Pielgrzymka kupca duńskiego po stolicach

TELCA-PRESS donosi z Kopenhagi, że wielki kupiec duński Schmidt postanowił położyć koniec wojnie. W tym celu podjął pielgrzymkę do stolic państw europejskich.

Najpierw udał się do Londynu, gdzie po dłuższych wysiłkach udało mu się dotrzeć do ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, któremu złożył memoriał, zawierający »własne« warunki pokoju.

Z Londynu kupiec udał się do Berlina. I tu również udało mu się dotrzeć do gabinetu min. Ribbentropa, któremu także złożył memoriał, wyłuszczający mu wprost idee »swego« pokoju.

Z Berlina Schmidt wyjechał w nieznanym kierunku. Ponieważ nie wrócił do Danii, istnieje przypuszczenie, że pielgrzymuje nadal po stolicach europejskich.

## Zgon Motty

### wybitnego polityka szwajcarskiego

BERNO, 23/I (Rador). Zmarł tu były pięciokrotny prezydent Konfederacji Szwajcarskiej, Motta.

Wieloletni minister i stały przedstawiciel Szwajcarii w Lidze Narodów od r. 1920. Zmarły był również [illegible] Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Przewodniczącym honorowym Konferencji Rozbrojeniowej.

W czasie swej [illegible] otrzymał [illegible] od Ojca św. z wyrazami sympatii i życzeniami powrotu do zdrowia

# Przemiany skandynawskie
## wobec wojny sowiecko-fińskiej

KOPENHAGA, w styczniu.

Atmosfera w Skandynawii uległa pewnemu odprężeniu.

Chmury, jakie zgromadziły się nad spokojnym dotychczas ładem, przesunęły się znów w kierunku holendersko-belgijskim.

Na uspokojenie się nastrojów w Danii wpłynęło posiedzenie bardziej wstrzemięźliwe w ostatnich dniach stanowisko prasy niemieckiej. Nie bada się już również tak usilnie wystąpienia państw skandynawskich z Ligi Narodów. Zadawala znowu neutralność Skandynawii.

Zdaniem duńskich sfer politycznych, zmiana taktyki niemieckiej spowodowana została dotychczasowym niepowodzeniem Sowietów w Finlandji, niespodziewanie aktywnym wystąpieniem mocarstw zachodnich w obronie Skandynawii, a w dalszej mierze także reakcją opinji skandynawskiej, która tym razem nie dała się zastraszyć pogróżkami.

Bohaterska obrona Finlandji, która złożyła dowód, iż nawet mały naród dobrze uzbrojony moralnie i materialnie jest w stanie bronić się przed agresją wielkiego sąsiada, spowodowała głębokie przemiany w psychice narodów neutralnych, przerażonych i sparaliżowanych początkowo po [illegible] zwycięstwie niemieckim.

Finowie dodali otuchy Skandynawom. Przekonano się, że naród, który wystąpi w swej obronie, nie jest sam. Ma za sobą sympatję całego niemal świata, który udzieli mu w tej czy innej formie poparcia.

Im więcej naród wykaże sił żywotnych, tym więcej też ma powodów do [illegible]. Finlandja stała się przykładem.

ODRODZENIE CNÓT RYCERSKICH

Niejeden dziś, być może, w przededniu odrodzenia się doszukałby się już umarłych cnót rycerskich Skandynawii. Od pokoleń nie było to takiego ruchu narodowego, jakiego jesteśmy świadkami w tej chwili.

Wypadki w Finlandji wstrząsnęły całym społeczeństwem trzech krajów skandynawskich. Wszyscy, od najbogatszego przemysłowca do najprostszego robotnika, opanowani są jedną wspólną myślą, że »Finlandji należy pomóc«.

Wzmogło się też poczucie dumy narodowej i korzenie coraz bardziej chęć przeciwstawienia się każdej potędze, która chciałaby pogwałcić tak pieczołowicie pielęgnowaną neutralność.

Bałamy pełne z tego czy innego mocarstwa nie odnoszą już dawniejszego skutku.

»Państwa neutralne, pisze organ rządowy »Socialdemokraten«, nie ulegną groźbie. Prasa niemiecka nie zrozumie neutralności mniejszych państw. Politycy niemieccy, zmierzając do zdobycia przyjaciół, używają środków, które osiągają cel przeciwny.«

A przecież nie tak dawno za czasy, gdy w Danji uważano, że najlepsza obrona neutralności polega na rozbrojeniu się.

Teraz zrozumiano, że w Skandynawji skrzyżowały się interesy dwóch mocarstw imperjalnych, a wojna, która początkowo, zdaniem Skandynawów, toczyła się poza kręgiem ich bezpośredniego zainteresowania, zagraża im w niemniejszym stopniu niż [illegible] wschodniej.

Coraz bardziej, zwłaszcza teraz, wobec walki Finów, niepewni swego jutra, odczuwają Skandynawowie swe własne zaniedbania w dziedzinie obrony państwa, starając się w szybkim tempie naprawić długoletnie przeoczenia.

Z jakim przykrym uczuciem przyglądał się dziś niejeden Szwed, Norweg czy Duńczyk krwawej wojnie w bohaterskiej Finlandji, która narażona sama broni granic i ideałów północy.

Stanowisko rządu szwedzkiego, uważającego, że Szwecja tak długo będzie w stanie udzielać Finlandji maksimum pomocy, jak długo pozostanie poza nawiasem wojny i zachowa postawę neutralności, znajduje stopniowo aprobatę tych, którzy domagali się początkowo aktywnego wypowiedzenia się Szwecji po stronie Finlandji.

Zrozumiano, co stoi na przeszkodzie wypowiedzenia wojny Rosji. Niebezpieczeństwo wciągnięcia Szwecji do wojny istnieje jednak nadal i mówi się, że w tym wypadku na czele gabinetu wojennego stanąłby b. minister spraw zagranicznych, [illegible] Sandler, przebywający obecnie w Finlandji.

Pomoc, udzielana dotychczas Finlandji, krwawiącej pomimo świetnych zwycięstw coraz bardziej, jest oczywiście niedostateczna. Wskazuje na to zatrzymanie się fińskiej kontrofensywy na skomplikowanym froncie Salla.

Daje się w Finlandji odczuwać chwilowe wyczerpanie się zasobów sprzętu wojennego oraz żołnierzy, walczących bez przerwy w pierwszej linji, gdy tymczasem Rosjanie rzucają coraz silniejsze i lepsze rezerwy.

To też korespondenci duńscy z frontu fińskiego piszą, że Finlandja pilnie potrzebuje nowych dostaw broni a zwłaszcza samolotów myśliwskich, gdyż lotnictwo sowieckie rozpoczęło ostatnio [illegible] Finlandji, niszcząc ludność cywilną oraz linje komunikacyjne. Charakterystyczne jest przytem, że prasa fińska bynajmniej nie rozczula się nad dotychczasowym zwycięstwem pod Suomussalmi. Spokojnie i rzeczowo pisze, iż [illegible] obrony nie zadecydowały jeszcze o wyniku wojny, o ile nie nastąpi skuteczniejsza pomoc z zewnątrz.

»ZAPAL CUDZY DOM«

Że społeczeństwa trzech krajów skandynawskich w pełni doceniają potrzeby Finlandji, świadczy ankieta dziennika kopenhaskiego »Nationaltidende«, który zadał pytanie ludziom różnych zawodów i warstw, czy pomoc Danji dla Finlandji jest dostateczna. Wszyscy bez wyjątku uważali, że należy wzmóc akcję pomocy. Wszyscy byli zgodni, iż należy powiększyć zasiłki finansowe, większość wypowiedziała się za wysyłką licznych ochotników na front fiński a pewna część, rzecz znamienna, uważała, że ochotników obecnie nie należy wysyłać, gdyż rychło potrzebni będą samej Danji.

W jednej z miejscowości [illegible] z ciągłych pożarów, właściciele domów wywieszali nad drzwiami postać św. Florjana z następującym napisem: »Lieber, heiliger Sct. Florian, Verschon mein Haus. Brenn andere an«. (Drogi św. Florjanie, oszczędź mój dom. Zapal inne). Z wierszem tym porównywuje dziennik »Kristeligt Dagblad« politykę państw neutralnych. Na szczęście jednak, twierdzi dziennik, szerokie rzesze społeczeństw skandynawskich dziś tak nie myślą. Wolą Danji jest żyć w pokoju i zgodzie ze wszystkimi narodami. Lecz obecnie toczy się walka, w której nie chodzi już tylko o sprawy polityczne czy ekonomiczne. W walce rozstrzygają się też i inne wartości. Jak się więc w tej gigantycznej rozgrywce przedstawia stara neutralność? Wielki król szwedzki Gustaw II Adolf wypowiedział już te znamienne słowa: »Was ist das fuer ein Ding, Neutralitaet? Hier kaempfen Gott und der Teufel«. (Co to znaczy neutralność? To walka Boga z diabłem).

Wojna fińska nie pozostała bez wpływu moralnego na mentalność Skandynawii. Wydaje się, że ów egoizm, będący wynikiem ciągłego pokoju i niezakłóconego dobrobytu zaczyna stopniowo zanikać.

Skandynawja rozumie, że jest cząstką kontynentu europejskiego, że związana jest z jego losami.

N. Z.

# Lajkonik w szopce

Sekcja Kulturalno-Oświatowa urządza w dniu 25 b. m. (czwartek) bezpłatne przedstawienie szopki malarzy polskich w Rumunji p. t. »Lajkonik w szopce« w sali YMCA przy str. Popa Rusu 13.

Początek o godz. 20.30.

# PRZEGLĄD PRASY

## Droga przez Polskę do Mossulu

Bukareszteński »Le Moment« przynosi artykuł szwedzkiego teoretyka wojskowego, kapitana Wallenroda, który twierdzi, że obecna wojna wybuchła przedwcześnie, [illegible] dyplomatycznie, dlatego trwać będzie długo.

Agresję niemiecką na Polskę autor objaśnia w ten sposób, że Polska leży na tak zw. północnej drodze azjatyckiej, podobnie, jak Węgry leżą na drodze południowej. Przez Polskę prowadzi północna droga przez Kaukaz do Mossulu, przebogatych źródeł nafty, pozostającej w rękach angielskich i francuskich.

Chcąc podjąć skuteczną walkę z aljantami w rozstrzygającej rozprawie, należało ich pozbawić pewnych źródeł ich potęgi i dotrzeć do Mossulu. Stąd niespodziewany atak na Polskę, stąd wiele usprawiedliwionych pogłosek o agresywnych zamiarach Niemiec w stosunku do Węgier i stąd wysiłki niemieckie celem zyskania dla swej sprawy Turcji. Ale stąd również gwarancja Wielkiej Brytanii dla Polski i państw bałkańskich i usiłowanie przeciągnięcia na swą stronę Turcji.

W poprzek na południowej drodze legły również Włochy po zajęciu Albanji. Dla uniknięcia konfliktu na samej osi Rzym—Berlin Niemcy musiały zrezygnować z użycia południowej drogi azjatyckiej przez Węgry i z całym impetem rzuciły się na Polskę.

# Warunki Japonii
## dla „Centralnego Rządu Chińskiego"

Hongkong 22. 1. (Rador) Japończycy utworzyli niedawno nowy autonomiczny centralny rząd chiński, któremu ustanowili warunki współpracy z Japonią.

Na czele rządu stanął Wang-Czing-Wej. Dwaj ministrowie nie chcieli jednak uznać warunków narzuconej współpracy japońskiej, zbiegli do Hongkongu i w miejscowym dzienniku chińskim ogłosili dokument, który określał ściśle warunki współpracy.

Warunki te są następujące:

uznanie Mandżukuo, oraz ścisła współpraca, szczególnie na polu gospodarczym z Japonią i Mandżukuo;

utworzenie frontu antykomunistycznego;

uznanie Chin północnych i Mongolii za »strefę specjalną«;

uznanie dominacji japońskiej w rejonie górnego Jangtse-Kiangu;

uznanie dominacji japońskiej na wyspach Amoy i Hainan;

przyznanie Japonii prawa utrzymywania załóg wojskowych i okrętów wojennych w Chinach północnych, Mongolii oraz w dolinie rzeki Jangtse i na wyspach u południowych wybrzeży Chin;

przyznanie Japonii prawa kontroli wszystkich linii kolejowych, lotniczych, dróg wodnych i portów oraz poczty;

zmniejszenie sił wojskowych i policyjnych chińskich w wymienionych rejonach;

odszkodowanie dla obywateli japońskich, którzy ponieśli straty z racji działań wojennych;

udzielenie Japonii specjalnych przywilejów dla eksploatacji bogactw chińskich i udziału w dochodach z ceł;

zgoda na doradców japońskich przy rządzie chińskim.

Dziennik chiński zamieszcza fotografię dokumentu, aby nie było żadnych wątpliwości co do jego prawdziwości.

# Obowiązkowa rejestracja uchodźców

Sekcja rejestracyjna zawiadamia uchodźców mężczyzn przebywających w Bukareszcie, że dla uporządkowania ich spraw, przeprowadzi w dniach od 17 do 31 stycznia b. r. obowiązkową rejestrację wszystkich uchodźców.

Zaświadczenia wydane przy tej rejestracji uprawniać będą do korzystania z opieki Ambasady, Konsulatu R. P. oraz z wszelkich świadczeń organizacyj społecznych. Bez zaświadczenia od dnia 1 lutego żadnych świadczeń uzyskać nie będzie można (zasiłki, obiady, kolacja, pomoc odzieżowa w YMCA, zapomogi i inne świadczenia).

W porozumieniu z YMCA rejestracja została przeniesiona ze str. Berzei 31 na Calea Floreasca 50.

Rejestracja odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 13.

Rejestracja kobiet i dzieci nastąpi w terminie późniejszym.

# IŁU JEST POLAKOW NA SWIECIE

Dzisiejsza sytuacja Polski żywo postawiła nam przed oczyma prawdę, że Polacy poza granicami [illegible] są jedną z najważniejszych podstaw [illegible] Polski. Z szeregów Polonii Zagranicznej tworzy się dzisiaj Armia Polska we Francji i Anglii. Polacy z za granicy niosą z największą ofiarnością swą pomoc uchodźcom. Każdy Polak zagranicą jest rzecznikiem polskiej sprawy w świecie, zjednywa przyjaciół Ojczyźnie, głosem swym [illegible] Polski w obecnej [illegible]. Rola Polaków za granicami jest dzisiaj ogromna.

Wiemy również wszyscy, że żyje ich w świecie osiem i pół miljona. Tak cyfrę podawał przed wojną Światowy Związek Polaków z Zagranicy. Wiemy, że Polaków spotkać można pod każdą szerokością geograficzną, w najdalszych zakątkach świata. Liczba ośmiu i pół miljona jest prawdziwa a nawet niższa od rzeczywistej. Nie [illegible] bowiem można dotrzeć do prawdy.

Będzie więc rzeczą ciekawą dzisiaj właśnie, kiedy Polacy z Zagranicy są tą częścią Narodu Polskiego która ma największą swobodę i możność działania, obliczyć się dokładnie, wskazać na mapie świata miejsca ich starych siedzib.

Zacznijmy od Europy. W krajach [illegible] w Niemczech, Rosji, Litwie, Łotwie, Rumunji, Węgrzech i Słowacji nie mówiąc [illegible] o okupacjach, żyją [illegible] Polaków.

Największe skupienie stanowią Polacy w Niemczech. Z liczby przeszło półtora miljona (1.530.000) opartej na niemieckich spisach ludności, 600.000 Polaków mieszkało na Śląsku Opolskim, 400.000 w Prusach Wschodnich, ponad 100.000 w pasie polskiego pogranicza zachodniego, a reszta na pozostałych terytorjach Niemiec, w krajach nadbałtyckich i na Westfalji. W niedawno zagarniętej Austrji liczbę Polaków oceniano na 30.000.

W Rosji Sowieckiej według [illegible] źródeł oficjalnych tylko 800.000 polaków, z tego pół miljona na Ukrainie, 250.000 na Białorusi, a reszta rozsiana była po wielkich obszarach Rosji Europejskiej i Azjatyckiej.

W Rumunji liczba Polaków dochodzi do 80.000, z czego 60.000 żyje na Bukowinie, 15.000 na Besarabji, reszta zaś rozrzucona jest po całym kraju.

Na Węgrzech Polacy skupieni są głównie w Budapeszcie, gdzie stanowią 7000 na kolonię.

W dzisiejszej Słowacji liczba elementu pochodzenia polskiego obliczana jest na 50.000. Polacy mieszkają tutaj na Spiszu, Orawie i Czadeckiem.

W Litwie żyje 200.000 Polaków. Stanowią oni zwarte skupienie w Kownie oraz w szeregu powiatów przygranicznych.

W Łotwie skupienia polskie najliczniejsze są w Łatgalji, gdzie żyje ponad 50.000 Polaków. Inne skupienia znajdują się w Rydze, Lipawie i Mitawie. Łącznie w Łotwie przebywa 75.000 Polaków.

Drugą grupę Polonii Zagranicznej jest emigracja europejska. Największą jej częścią wychodźctwo polskie we Francji, sięgające ponad 500.000 osób, mieszkających w północnych departamentach Nord i Pas de-Calais oraz na wschodzie Francji, a dalej w okolicach Paryża, Lyonu, Tuluzy i Marsylii.

W angielskiej Anglji kolonia polska, głównie w Londynie i Manchesterze liczy łącznie 3000 osób.

W Belgji osadziło się 33.000 polskich wychodźców, a w Luksemburgu około 3000.

W Holandji, głównie na terenie Limburgji liczba Polaków nie przekracza 4000, w Danji zaś — 12.000. Polacy w Danji skupili się w stolicy kraju oraz na wyspach Loland i Falster.

W innych krajach Europy liczby Polaków nie są zbyt wysokie. W Estonji żyje ich 2000, nie licząc około 3000 świeżej emigracji [illegible] o charakterze częściowo sezonowym, w bohaterskiej Finlandji oraz w Szwecji po 700 osób. Na południu skupienia polskie istnieją w Jugosławji, w Bośni, gdzie osiadło 25.000 polskich chłopów, w Bułgarji, gdzie liczba Polaków nie przekracza pół tysiąca, a dalej w Turcji mieszka 1000 osób, we Włoszech około 700, w Szwajcarji 500 a poza tym nieliczne skupienia polskie istnieją w Grecji, Norwegji, Hiszpanii i innych. Nie ma kraju w Europie, gdzie nie mieszkaliby Polacy. Łącznie emigracja europejska liczy 586.100 osób.

Największe jednak skupienie Polaków stanowi emigracja zamorska, której liczba ocenia się na 5.530.500.

W Stanach Zjednoczonych żyje 4 i pół miljona Polaków. Osiedlili się głównie w pasie Wielkich Jezior. Wiele tamtejszych miast amerykańskich liczy po kilkaset tysięcy Polaków, a z tym wielkie ośrodki polskie znajdują się w p. Chicago przeszło pół miljona. Pozostałe we wschodnich i środkowych Stanach a mniejsze rozsiały się po całym kraju, aż po Pacyfik.

W Kanadzie liczba wychodźców polskich dosięga 155.000. Mieszkają oni głównie w środkowych i zachodnich Stanach rolniczych, jak Manitoba, Ontario, Alberta i Saskatchewan, a z miast w Winnipegu i Toronto.

W Ameryce Środkowej kolonie polskie istnieją na Kubie i Meksyku w których to krajach Polacy dosięgają liczby 3000.

Wreszcie w Ameryce Południowej najliczniej osiedli Polacy w Brazylji w Stanach Parana, Santa Catharina, Rio Grado do Sul, a częściowo też San Paolo. Polaków w Brazylji mamy 300.000.

W sąsiedniej Argentynie skupienia polskie istnieją głównie w Buenos Aires i w północnej części kraju — Misiones. Liczba ich dochodzi 75.000.

Mieszkają również Polacy w Paragwaju 3000, w Urugwaju 1500 osób w Peru i Chile i innych krajach Ameryki łacińskiej.

Pozostała wreszcie emigracja inna. Skupienia jej są niewielkie, ale zato dość gęsto rozsiane po pozostałych częściach świata.

W Afryce kolonje polskie istnieją w Egipcie — 150 osób, w Maroku i Tunisie — 1000 osób w Unji Południowo-afrykańskiej, Liberii, Angoli i innych — około 300 osób.

W Azji około 100 osób mieszka w Iranie, głównie w Teheranie, 2000 w Mandżurji (w Charbinie), 150 w Japonji, na Sumatrze południowym, 100 osób w Chinach, w Szanghaju i Tien-tsinie. Kilkadziesięcioosobowe kolonie polskie istnieją również w Afganistanie, Indjach holenderskich, na Borneo, Jawie i Sumatrze.

Ostatnią wreszcie grupę stanowią Polacy w Australji (3000 osób), w Sydney i Brisbane oraz na Oceanji, na Hawajach, Tahiti i innych częściach archipelagu.

Tak zwaną emigrację inną ocenia się na 5000 osób.

Razem więc poza Polską żyje 8.457.600 Polaków, stale tam zamieszkałych.

# Lord Baden Powell do harcerzy polskich

Związek Harcerstwa Polskiego otrzymał odręczny list od założyciela skautingu, Lorda Baden-Powella, który przebywa obecnie w Kenji Afrykańskiej.

List ten brzmi:

Trudno mi po prostu wyrazić moją radość na wiadomość o Waszym przyjeździe do Paryża.

Jesteście tam prawdopodobnie wszyscy [illegible] dochodzącymi do Was z różnych stron doniesieniami o [illegible] dla Polski i podziwu, jaki obudziła postawa Waszej Ojczyzny. Nie chcę się to powtarzać, a tylko przyłączam się do tych manifestacji całym moim sercem.

Niemniej z całą sympatją obserwujemy pełni optymizmu, przejawiający się w gromadzeniu sił, by odzyskać kraj i Wasze prawa. Życzę Wam sukcesu, na który w pełni zasługujecie.

Byłem zachwycony wiadomościami o ofiarnej służbie dla Polski Waszych harcerzy i harcerek w tym trudnym okresie.

W tej chwili odczuwam jedno pragnienie, a mianowicie, bym mógł i ja i Wam [illegible] życzyć szczęścia całkowitego zwycięstwa.

Baden Powell

---

# WIELKI HUMANISTA
# Ś. p. prof. St. Estreicher

Profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego wywieziono i umieszczono w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen Oranienburg pod Berlinem. Tam wiele cierpieli, bo wśród tej elity polskiej znajduje się sporo ludzi starszych wiekiem i pracą, ludzi wątłego zdrowia, którzy nie odznaczali się wysoką kulturą fizyczną, natomiast wysoką kulturą duchową i moralną.

I tam w tym obozie dokonał żywota śp. rektor Stanisław Estreicher. Miał on lat 70, ale starcem właściwie nie był. Postawa jego, krzepko zarysowana, była giętka i należycie przypieczętowana siwizną. Trzymał się prosto — i maszerował równym, mocnym krokiem, jak żołnierz.

Umysł jego pozostał również prężny i elastyczny, jak jego krok. Interesował się wszystkim. Pracował niestrudzenie, na wielu polach, wszędzie manifestując swą siłę twórczą. Był wybitnym historykiem i prawnikiem. Specjalnością jego była historja prawa i ustroju zachodnio-europejskiego — i refleksy tegoż na terenie polskim. Ale interesowały go w równym stopniu i socjologia i filozofia prawa, a także literatura i sztuka.

Sztuka — to była wielka jego pasja, którą przekazał potym w dziedzictwie swemu ukochanemu synowi »Karolkowi«, autorowi najlepszego przewodnika po zabytkach Krakowa. On to wpoił w syna umiłowanie Krakowa i jego niezrównanych dzieł sztuki, które znał, jak rzadko kto, historycznie i artystycznie.

Ten wielki historyk, kontynuator dzieła swego wielkiego ojca, Karola Estreichera, twórcy »Bibliografii Polskiej«, był także pilnym uczestnikiem wieczorów artystycznych »Zielonego Balonika« i jego współtwórcą. W rozmowach często wracał myślą do tych czasów i często o nich wspominał. Uważał ten okres za okres świetności artystycznej i literackiej Krakowa, w czym także był magna pars.

Przez długi okres czasu oddawał się także namiętnie publicystyce. Jako pisarz publicysta »Czasu« trzymał rękę na pulsie spraw politycznych w codziennych swych artykułach wstępnych, poświęconych przeważnie polityce zagranicznej, ale także i wewnętrznej, a czasami i gospodarczej. Artykuły prof. Estreichera — to były miniaturowe dzieła sztuki, jakby rzeźbione w marmurze, lapidarne i jędrne w słowie i treści, o doskonałej fakturze historycznej i filozoficznej, o silnej konstrukcji, a prosto i pulsujące krwią.

Erudyta, jednakże nie suchy i zimny »z mędrca szkiełkiem i okiem«, lecz gorący, ofiarny patriota ożywiony stałą troską o sprawy publiczne. W ukryty mechanizm tych spraw wnikał bardzo głęboko. Życie publiczne Polski nie kryło dla niego żadnych zgoła tajemnic. Miał własny, zawsze oryginalny i zawsze świetnie umotywowany sąd o polityce wewnętrznej i zagranicznej. Był to wspaniały materiał na ministra spraw zagranicznych.

Uchodził za konserwatystę — a był liberałem i demokratą. Uchodził za tradycjonalistę — a był postępowcem. Wiara w postęp i w ostateczny triumf sprawiedliwości była najsilniejszym nerwem jego życia.

Gorący katolik, wierzył w ostateczny triumf dobra nad złem, chrześcijaństwa nad neopogaństwem, w ostateczne zwycięstwo idei sprawiedliwości i wolności. Gdy mu przedstawiano argumenty wykazujące przewagę totalizmów, odrzucał je, odnajdując tysiące kontr-argumentów w analogiach historycznych.

Siła bez prawa musi rozpaść się w proch — ale i prawo bez siły jest tylko pustą frazeologią. Ideałem jego było połączenie siły z prawem.

To już dostatecznie charakteryzuje stanowisko Estreichera w polityce wewnętrznej. Bolał najbardziej nad pogwałceniem prawa w Polsce. Brak praworządności był, zdaniem jego, źródłem nieuchronnego upadku.

»My tu na Uniwersytecie — mawiał — uczymy poszanowania prawa, a tymczasem z nas samo [illegible] systematycznie, prawem.«

Przewrót majowy w Polsce osądzał Estreicher bardzo surowo. Pamiętne jest jego wystąpienie w maju 1926 artykułem wstępnym w »Czasie« p. t. »Rokosz«. Po przewrocie przestał zabierać głos zupełnie, wycofując się z życia publicznego.

Jednakże zasługi Piłsudskiego, jako męża stanu, sławił bardzo wysoko, zarzucając mu tylko nieumiejętność doboru współpracowników, nieumiejętność właściwej selekcji ludzi.

Selekcja aparatu rządzącego w Polsce była — według jego wyrażenia — selekcją wsteczną. To było właściwie źródłem późniejszej klęski. Nie [illegible] materjałem ludzkim, nie umiemy zużytkować wszystkich talentów i wiedzy fachowej nagromadzonej w Polsce. Panował kult [illegible] — stąd w Polsce było bardzo dużo fachowców, ale [illegible] z tych lub innych względów.

Estreicher był ostrym krytykiem polityki zagranicznej min. Becka. Ganił sojusz z Czechosłowacją, i [illegible] walki. Pamiętam jego rozpaczliwe słowa w październiku 1938, w okresie Monachium aż po stanowisko Polski wobec Czechosłowacji: »Jest to błąd, który się pomści«.

Chciał ścisłej współpracy Polski z państwami zachodniemi, zarówno politycznej jak i kulturalnej.

Prof. Estreicher w tym roku przechodził na emeryturę. W roku ubiegłym przedłużono mu prawo wykładania po raz ostatni, bo już kończył lat 70. Gdyby Niemcy nie wkroczyli do Krakowa [illegible], Estreicher nie byłby już czynnym profesorem, ale emerytem, i prawdopodobnie nie byłby go spotkał smutny los profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ale Estreicher nie był emerytem; była w nim jeszcze ogromna, prężna, żywotna i twórcza energja, którą obdarowywał społeczeństwo, kolegów swoich i uczniów.

Gdy mowa o jego uczniach, trzeba stwierdzić, że Estreicher był ukochanym przez studentów nauczycielem. Ileż to uczniów wyratował na komisji egzaminacyjnej przed »ścięciem« — chociby w zeszłym roku jako prezes komisji egzaminacyjnej trzeciego roku prawa. Ileż to studentom pomógł w pracy i studiach? Miał cały zastęp biednych a zdolnych uczniów, którymi się czynnie opiekował. A młodszym uczonym, doktorantom i asystentom? Toż całe godziny spędzał z nimi na poprawianiu manuskryptów, na dyskusjach i poszukiwaniach bibliograficznych.

Benedyktyńska pracowitość, chrześcijańska uczynność, idealizm intelektualny rzadko już dziś spotykany, wiara w misję intelektu przepojonego prawa przymusem siły, charakter wysokiej próby, wielki humanista — oto sylwetka ś. p. Stanisława Estreichera. Gorący patriota, który całym swym życiem służył Ojczyźnie, który chciał i mógł jej dać znacznie więcej, niż było wolno mu jej dać.

Kochany Nauczycielu, padłeś na posterunku jak żołnierz, za sprawę świętą i wielką. Śmierć Twoja była okrutna i męczeńska, ale jakżeż piękna!

Nie będzie ona daremna!

W związku ze zmianą adresu szeregu Prenumeratorów prosimy w celu ułatwienia nam sprawnego doręczania pisma o przesłanie w kopercie otwartej (naklejając marki) i tej wypełnionego wycinka:

Wyciąć

Zmieniam adres z miejscowości

na . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

na następujący . . . . . . . . . . . . . . . . .

Wyraźny podpis . . . . . . . . . . . . . . . . .

# Z POLSKI

## Z WARSZAWY

KONFISKATA MIENIA PAŃSTWOWEGO

Według informacyj, nadchodzących ze źródeł niemieckich, obecny dyktator gospodarczy Rzeszy Göring ogłosił dekrety o konfiskacie całego mienia państwowego Polski.

W związku z przeprowadzaną przez marsz. Göringa reorganizacją gospodarczą Rzeszy, ogłoszono, że na wszelkie objawy nieobowiązkowości i nieporządku [illegible] w tej dziedzinie wymierzana będzie kara śmierci.

JEŃCY POLSCY POWOŁANI DO PRACY W RZESZY

»Telegraaf« donosi z Berlina, że niemieckie władze postanowiły wysyłać wszystkich polskich jeńców do pracy na roli, w fabrykach, chcąc zaradzić dotkliwemu brakowi sił roboczych z powodu powołania Niemców pod broń.

SPRAWA SYNAGOGI WARSZAWSKIEJ

»Havas« donosi: Przed kilku dniami okupanci zmusili Żydów do podpalenia synagogi warszawskiej, następnie zmusili warszawską gminę żydowską do złożenia natychmiastowej grzywny 30 tysięcy złotych pod pozorem, że Żydzi nieumyślnie podpalili synagogę, aby wyrządzić szkodę miastu.

## ZE LWOWA

UCHODŹCY POD ZABOREM SOWIECKIM

Sowieckie władze opracowały statystykę uchodźców z obszaru Polski zachodniej i centralnej, podając ogólną liczbę uchodźców na 500 tys. W samym Przemyślu żyje ponad 40 tysięcy w [illegible] warunkach.

WYCOFANIE SOWIECKICH ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH

Z obszarów Polski okupowanych przez bolszewików donoszą, że z terytorjum tego mają odejść w głąb Rosji oddziały wojskowe, obecnie już tam niepotrzebne. Będą więc ewakuowane trzy dywizje piechoty, dwie brygady oddziałów zmotoryzowanych oraz pułk czołgów. Na ich miejsce przybędą specjalne pograniczne oddziały GPU.

Okazuje się, że również garnizony sowieckie, stacjonujące obecnie na Łotwie, Litwie i w Estonji mają być zastąpione innymi formacjami, [illegible] są bowiem, z punktu widzenia sowieckiego, nie dają dostatecznych gwarancyj, że w kontakcie z miejscowym [illegible], nie ulegną »demoralizacji«.

## Z WILNA

ROKOWANIA W SPRAWIE UCHODŹCÓW POLSKICH NA WILEŃSZCZYŹNIE

W związku z [illegible] przez rząd litewski [illegible] uchodźców polskich, znajdujących się na Litwie, mają być przeprowadzone rokowania z państwami neutralnemi z Litwą dla umożliwienia uchodźcom polskim wyjazdu.

## Z POZNANIA

ZNOWU WYROKI ŚMIERCI

Sąd doraźny w Poznaniu skazał na karę śmierci Polaka Klemensa Wałowiaka o spoliczkowanie Niemca 3 września. Polka Siepińska skazana została na dożywotnie ciężkie więzienie za ukrywanie 3 września jednego z [illegible] Niemców. Siepińska [illegible].

W Bydgoszczy skazano na karę śmierci Polaków Jana Kajnowskiego, Józefa Piotrowskiego, Mariana Szulca.

## Z KRAKOWA

SZKOŁA NIEMIECKA

Niemieccy okupanci otworzyli w Krakowie pierwszą niemiecką szkołę powszechną. »Frankfurter Zeitung« usiłuje przedstawić tę placówkę germanizacyjną, jako przejaw [illegible] Rzeszy na kulturalne potrzeby ludności Krakowa.

# Premier p. Gh. Tatarescu
## o nowej organizacji Frontu O. N.

Z okazji ogłoszenia ustawy o reorganizacji Frontu Odrodzenia Narodowego premier p. Gh. Tatarescu złożył wobec przedstawicieli prasy oświadczenie, w którym podkreślił ustalony w nowej ustawie czynnik wolnych wyborów do władz Frontu O. N. a więc wolę członków i czynnik władzy, niezbędny w organizacji politycznej.

W ramach Frontu O. N. znajdą swe naturalne ujście wszystkie twórcze siły Narodu. U podstaw organizacji stoi obywatel, stoi gmina i na tej dopiero solidnej podstawie [illegible] gmin wznosi się cała budowla.

Z pomiędzy przywódców Frontu wybierani będą administratorzy gmin. W ten sposób Front O. N. związany zostanie ściśle z krajem.

Wszystkie aspiracje obywateli, wszystkie tendencje znajdą swój wyraz w wolnej dyskusji w ramach organizacji i w przyjętych wnioskach.

Młodzież znajdzie w organizacji atmosferę przychylną dla rozwoju jej ambicji i działalności w służbie wielkich idei narodowych.

W ten sposób Front O. N. stanie się szkołą, w której formować się będzie elita Narodu i pracownia planów konsolidacji narodowej. Front O. N. będzie również instrumentem solidarności narodowej, tak potrzebnej w dzisiejszych czasach. Wszyscy Rumuni będą w niej brać udział, zapominając o tym wszystkim, co ich jeszcze wczoraj dzieliło, podporządkowując wszystkie sprawy absolutnie wyższej racji Narodu, jedynej, której wszyscy muszą służyć w obecnej godzinie.

## OSTATNIE DEPESZE

# Poborowi niemieccy
## zatrzymani na statku japońskim

TOKIO, 2? (Rador). Angielski okręt wojenny zatrzymał na [illegible] japoński parowiec handlowy »Asama Maru« i przeprowadził na nim mimo protestu japońskiego kapitana rewizję.

Na okręcie zastano 51 pasażerów niemieckich, z których 21 było w wieku wojskowym. Byli to [illegible] technicy i [illegible]. Marynarze angielscy zabrali z sobą owych 21 Niemców, celem ich internowania w myśl prawa międzynarodowego. Innych 30 pasażerów, [illegible] starszych kupców, pozostawiono w spokoju.

Okazało się, że Niemcy w wieku wojskowym płynęli do Japonji, ażeby stamtąd przez Syberję i Rosję dostać się do Niemiec i zgłosić się do służby wojskowej.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało w tej sprawie do rządu angielskiego protest, wskazując na bezprawność rewizji na statku japońskim.

Władze angielskie nie uznają słuszności protestu japońskiego, wskazując na wyraźne postanowienia prawa międzynarodowego, zezwalającego na internowanie obywateli państwa nieprzyjacielskiego w wieku wojskowym, płynących na statku neutralnym, znajdującym się na pełnym morzu.

# NA CZASIE

»Zwycięskie szaleństwo«, »Triumf prawdy« i »Koniec Tyrana« — to trzy porywające fragmenty »Quo Vadis« w 7-ym, 8-ym i 9-ym numerze »Biblioteki w szczyptach«.

Cena 32 stronicowego zeszytu 1 lej.

Do nabycia w punktach sprzedaży »Kurjera Polskiego« w prowincjonalnych oddziałach Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom (YMCA) i w księgarni »Literatura«, Bukareszt, Cal. Victoriei 23.

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
BÓL GŁOWY

# Ogłoszenia

Dr. SZYMANEK Stanisław z [illegible] poszukuje brata Bronka i krewnych. Urziceni, bal. VII.

Jerzego MATYKIEWICZA i porucznika Maćkowiaka poszukuje Władysław Kolarczyk, Târgoviște, Lagarul Polonez.

Adwokat POTOK Henryk z Warszawy poszukuje brata Zygmunta. Wiadomości [illegible] 29/1 m. 5. [illegible]

Zofia i Kazimierz LEWICCY z Łocka, Florești, Casa Polona, poszukują krewnych i znajomych.

Poszukuję porucznika Józefa WINKLERA lat 27. Wiadomość [illegible] 15, p. [illegible].

Poszukuję Jerzego SZCZEPANOWSKIEGO i Andrzeja Szerucka, obu ze Lwowa. Wiadomości do: Jerzego Zajączkowskiego, București, Hotel [illegible], camera 42.

WOŹNIAKA Jan Sylwester, [illegible] Stanisława, Józefa Hendzlewskiego poszukują i proszą o wiadomości [illegible] București, str. Academiei 35, Pension Viktoria.

Proszę p. TOEPLITZ MRUZOWSKĄ i p. Dr. Zagłobińskiego o adres [illegible] Szwedzkiego z Kalisza. Wiadomości proszę nadsyłać: Mirer Aleksander, București, B-dul Lascar Catargiu 16, ap. 9.

Dr. JAŃSKI Włodzimierz i [illegible] Stanisław proszą do zgłoszenia się w Kurierze Polskim.

[illegible] o Dr. Iwo Samuela [illegible], Emma [illegible], poszukuje Wojak [illegible], poszukuje jest z [illegible] Juliusza [illegible], București, str. Wilson 15, 2 etaj.

Kto wie gdzie są towarzysze [illegible] Krakowskiego Ziemiaństwa [illegible] proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem na adres: [illegible], Buzău, str. Pitagore 23.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunji miesięcznie . . . | lei 70 |
| kwartalnie . . . . . | lei 200 |
| w Italji i W. Brytanji mies. . | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 3
tel. 536-32
Redakcja nocna tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (dla ogłoszeniowych). Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

# BOHATERSKA WARSZAWA

Stare Miasto w Warszawie — jak już podawaliśmy — ucierpiało również od bomb i granatów. Zniszczonych zostało dużo pomnikowych kamienic — Powyżej zdjęcie zniszczonego podwórza w starym domu na jednej z małych uliczek Starego Miasta.

Bohaterstwo ludności stolicy Polski nie miało sobie równych. Znaczna liczba mieszkańców znalazła się bez dachu nad głową, bez niczego. Żyli na ulicach czy piecach wśród gruzów i ruin. — Zdjęcie przedstawia jedną z tych licznych rodzin rzuconych na bruk.

Bardzo ucierpiały także zakłady przemysłowe w Warszawie. — Oto widok płonącej fabryki pod Warszawą.

---

WŁADYSŁAW ORKAN

## W ROZTOKACH

Obok »Chłopów« Reymonta powieść chłopskiego Orkana „W Roztokach« jest najmniej scharakteryzowaną pozycją spośród książek polskich o wsi.

Zasadniczo życie góralskiej wsi przecina jak błyskawica światło myśli samouczonego reformatora, Franka Rakoczego. Ten wspaniały typ bohatera wsi i młodzieży, jak Judym Żeromskiego, stał się symbolem nowej literatury i sprawiedliwej ludzkości. Rakoczy, cierpiący w wyobraźni zastarzałe formy ustroju chłopskiego, opartego na krzywdzie, nie wygrał rozgrywki z życiem, czeka jeszcze — ale już poza powieścią Orkana — na realizację swych haseł.

Z interesującej książki Władysława Orkana przytaczamy fragment, który stanowi kulminacyjny punkt fabuły.

•

...Teraz w kościele było jakoś cicho. Po »Anioł Pański« organy ucichły, gazdowie zasiedli, siedzący w ławkach pod chórem poczęli śpiewać nierównymi głosami na swoją znaną nutę świecką, nierówny za każdą zwrotką, czego im nie prowadziły. Zdarzył się Frankowi odwrót i te wieczory w chałupie, kiedy nalał z Czeladkiem śpiewywali godzinki na pamięć. Przeniósł się myślą do tych czasów, i kościół teraz zdawał mu się taki, a ci ludzie wyglądali, którzy się przechadzali na wspólne pacierze. I tak, chcąc nie chcąc, odśpiewał z nimi Koronkę, Różaniec i Litanię do Pana Jezusa i płynie. Kiedy niespodzianie przerwał, gdy się organy, które go bokiem uderzyły w głowę i zatrwożyły przypomnieniem, że już czas opuścić kościół...

...Idący myślał nad sposobem. Jakim przywita sąsiada i ludzi, a niepiękne, jak od czego przemowę swoją zacznie, by ich uwagę odrazu zniewolić.

— Pewno już wiem plan ich zajęcia. Najpierw z początku nie wie, w jakich są ku mnie usposobieniach...

O tem pomyśleć nie mógł ani trochę. Teraz go to zaniepokoiło. Tak dawno ich nie widział.

Myśli jego przerwał krzyk i stuk, wybiegające z bliskiego miejsca. Zdołała ku drodze dolosującym, dowiedział się, że chłopiec jednego z gazdów zawiał szczap w sadzie drugiego, ten go sprał i o to piekło. Zwykła, sto razy znana, historia. Frankowi jednak nie była teraz tem czem dawniej, nie dając się uśmiechnąć, smutnym obrzucił ją...

— Za rok będzie inaczej — pomyślał z radością...

...Gdy dochodził do sołtysowego ogrodu, serce poczęło mu bić się niespokojnie w piersiach — na moment uwiądło mu zwątpienie nagłe i zwolnił nieco kroku.

Dawne przyjście bojaźń powiała mu z dawniejsza. Cała nadzieja jego w tym odwróciła. Ostatnia deska ratunkowa usuwa się. Co będzie jak się nie uda!

Ale gwałtem siłą zmógł się i nie dając rakiem do zawrócenia, przeszedł pod ogrodem, wyszedł przez próg do sieni i zaskoczył od świetlicy.

W izbie uczyniło się dość poruszenie. Widać nie spodziewali się tu Rakoczego i nagłe jego zjawienie się wszystkich zaniepokoiło. Nawet na drugie mało kto odpowiedział. A dalej było dużo. Cała prawie rada gminna i inni podleśni, wśród nich Sołtys, jako zwykle, siedzący za stołem.

Zdziwiał się niejeden Franek, ujrzawszy naraz tyle samych oków wrogów. W obliczu ich wszystkich zebrane niebo wróciły mu na pamięć, wszystkie doznane od nich krzywdy poczęły mu się w sercu odnawiać i nie mógł się zdradzić zwłaszcza z tą myślą, że on tam zatrzęsie na ziemi śmiało i że tu przyszedł do nich z takiem uradowaniem. Na widok starego Sołtysa, który niedbał zasępiony i odwal się wszakże jego nie zauważyć, Rakoczy uczuł dotkliwy ból w sercu, a ogień gniewu na twarzy.

Stał więc chwilę w milczeniu i zmagał się z myślami. A i gazdowie patrzali po sobie, nic nie powiedając. Nareszcie jeden z Galeckich wyrychlił się z pytaniem:

— Pocóż ta Franuś gdzieś długo bawił?

Rakoczy, który w myślach gotowił przemowę, nie słyszał prawie wyrzeczonych słów, ale, zarazpieląc o pierwsze pytanie i nabierając odwagi w sercu, rozpoczął:

— Przychodzę do was z gór... Przychodzę z sercem otwartym i witam, bo to co tu przed wami powiem — przyjmijcie z radosnym sercem — i szczerością, za szczere słowa odpłacie.

Mówiąc to czuł wyraźnie całą dziwność tych słów, które tak obco w tej izbie zabrzmiały, jak świecki śpiew w kościele albo modlitwa w karczmie. Podniósł głos, aby tem dźwięk słów niesfornych przygłuszyć.

— Przychodzę z nowiną ważną...

Wiele głów z ciekawością obróciło się ku niemu.

— Ono siedząc tam w górze z daleka od gwaru małych spraw, o wszystkiem myślał. Myślałem też o Przysłupie i o ludziach tutejszym. Z wywiadów wiem cosów porzyczonych na tę smutną ziemię, na tych ludzi garbiących w niej się od dawna, na ich rozpękane serca spętane z życiem i ziemią, mi się zdawało, że stoję na wzgórzu, a dokoła wypływa moje wielkie morze nędzy, bo zawsze zdawało mi się że widzę całe wieki, skazanego na śmierć pewną, który o tem nie wie... A tym człowiekiem był naród przysłupski, który idzie ku zagładzie prawej, dając te ziemię pusią na rzecz skazańcy, staczający się zwolna nad przepaść zakupiony i już stojący prawie nad urwiskiem...

Przerwał wzruszony, a gazdowie stanęli w oczach i spoglądali twarze jak chmury pod jesień, z niektórych oczu jak wyrażał w słowach.

— Przerażony tą otchłanią, jaka mi się odsłoniła u stóp narodu, chodziłem jak błędny śmierci i zobaczyłem ani w spaniu i jedle i już mnie nie nie weseliło na tym świecie. W sercu było mi tak ciężko, jakoby mnie ciężar tej ziemi przysiadła. Błąkałem się po lasach, po wierchach wszystkich i szukałem ratunku jakiego dla gminy. A znalazłem go w takim wspólnym planie.

Tu począł z zapałem mówić o wiadomych zamiarach. Jakie mają przeinaczyć istniejący gminę. Mówił więc o równym podziale gruntów, o innej uprawie, w wspólnych pracach i wspólnym użytkowaniu owoców tej ziemi, o spichrzach gminnych, o posiewkach, o zaprowadzeniu kopalń, fabryk i warsztatów, o wykształceniu synów i o wszystkiem co myśl zapałem podsuwała.

...Franek widział z trwogą, że słowa jego nie wywierają wrażenia, jakiego się spodziewał na pewno. Tem większe uporem go zapalało, gdy mówił:

— Rozwidni się świat nad ziemią jak po długiej nocy. I oczy wszyscy świat ujrzą, bo jej durad nie mogą gładzić dziś każdy ma kamień ciężki uwiązany na szyi u szyi, który go do ziemi ciągnie i nie dozwala inaczej patrzeć, jak tylko na biedę swoją na tem wiecznym grobie. A wtedy ludzie podniosą czoła, wyprostują po do góry przygarbione plecy i staną się odrazu jak drzewa piękniejsi. W oczach im wesołość zaświeci, na twarzach radość przyjdzie i dusza ich pojaśnieje jak dzień, gdy słońce zaświeci po długiej szarej słocie. Wszystkie zwyczajne kłopoty przeminą. Nie będzie troski o życie, ani o przyszłość, ani o nic, bo się wszyscy wspólnie razem będą o to troszczyć. Nie będzie zazdrości gorszącej ani łakomstwa żadnego, bo każdy będzie miał we wszystkiem jednaki współudział. Nie będzie kłótni, zazdrości, ani gniewów między sąsiadami, ni najpodlejszego ustanie sądów, które przyczyny się wiecznie. Nie będzie sądów, bo się ludzie nie będą mieli o co sądzić. Całe dzisiejsze piekło zgaśnie, nadzie wiele rozwieje i stanie niebo owoc na tym miejscu... Ludzie, którzy dożyją tego, nie będą mogli uwierzyć, że się tu pourodzili, że to ta sama ziemia...

...Nie upłynie lat dziesiątek — co mówię — lat parę jak się wszystko zmieni, pewniejsze niebo gminie o takim wzglądzie...

— A ty w tej gminie będziesz wójtem — dokończył szyderczo Sołtys.

Cała izba zahuczała śmiechem. Rakoczy zbladł — ogromny ból ścisnął jego serce i odbił się na twarzy męką.

— Tę gminę trzeba wnieść do życia, a nie tu pogrzebać w grobie

W te razy Sołtys stanął przed nim i patrzył się weń groźnie. Rakoczy odpowiedział mu groźnym wzrokiem. I poczęła się między nimi bezgłośna walka dusz. W izbie uczyniła się cichość nieznaczajna...

— Wiedzie goli — wydobył się krzyk...

I Sołtys pierwszy rzucił się na Franka...

Imprimeria »LE MOMENT«, Bucureşti

Redactor răspunz.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, czwartek 25 stycznia 1940 Nr. 474 (13)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei 2 Tel. 5-09-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

# Wielka Rumunia

Dzień 24 stycznia jest świętem zjednoczenia ziem rumuńskich, przypomnieniem wiekowych walk i ofiar narodu rumuńskiego o prawo do wolnego i swobodnego życia. Naród rumuński czekał na zjednoczenie siedem stuleci. Od połowy trzynastego stulecia, kiedy uformował się pierwszy twór państwowy plemion i szczepów rumuńskich, aż po rok 1918, naród rumuński przechodził wiele ciężkich i bolesnych doświadczeń dziejowych. Otoczony, podobnie jak i Polska w 18-tym wieku, potężnymi państwami, prowadzącymi imperialistyczną i zaborczą politykę, naród rumuński niejednokrotnie ulegał przemocy, niejednokrotnie dostawał się pod obce panowanie lub wpływy, ale — i tu znów analogia z Polską się powtarza — nie zrezygnował nigdy z dążenia do zjednoczenia i pełnej wolności.

Etapy, przez które przejść musieli Rumuni w swym narodowym wysiłku, wymagały wielu ofiar i poświęceń. W 1859 roku Rumuni realizują po raz pierwszy, drogą unii personalnej, związek między księstwami Mołdawii i Wołoszczyzny, które choć zamieszkałe przez naród jednej mowy i wiary, nie mogły się zjednoczyć wskutek intryg potężnych sąsiadów, w których interesie było niedopuszczenie do wykrystalizowania się u ujścia Dunaju silnego i zdolnego do samodzielnego życia tworu państwowego. W kilka lat później młode państwo rumuńskie czyni dalszy krok na drodze zjednoczenia i niepodległości: Karol I zakłada dynastię i koronuje się na króla Rumunii. Ta chwila oznacza ostateczne wejście narodu rumuńskiego na drogę odrodzenia i szybkiego rozwoju. Państwo Karola I, mimo bardzo trudnych warunków politycznych i gospodarczych, w jakich się narodziło, rozwija się i modernizuje bardzo szybko. Mądra i przewidująca polityka pierwszego monarchy rumuńskiego konsoliduje pozycję międzynarodową Rumunii i zapewnia jej coraz wybitniejsze miejsce w rodzinie niepodległych narodów południowo-wschodniej Europy. Jednocześnie odbywa się metodyczna praca nad usamodzielnieniem ekonomicznym kraju, który w pierwszych latach po zjednoczeniu borykał się z ogromnymi trudnościami, zmuszony korzystać z bynajmniej nie bezinteresownej pomocy finansowej zagranicy. Szybki rozwój kopalnictwa naftowego, które szybko staje się główną podstawą bogactwa narodowego Rumunii, umożliwił Rumunii wyzwolenie się spod obcej kurateli finansowej.

W pierwszym dziesiątku bieżącego stulecia państwo rumuńskie, mimo obszaru stosunkowo nie wielkiego (ok. 107.000 km. kw.) zaczyna już odgrywać poważną rolę w polityce bałkańskiej. W drugiej wojnie bałkańskiej uzyskuje Rumunia południową Dobrudżę, ważną dla niej strategicznie i ubezpieczającą sobie w ten sposób granicę południową. Nadchodzi wreszcie okres wielkiej próby — wojna światowa. Rumunia z początku neutralna, staje w roku 1916 przy boku Wielkiej Koalicji do walki z imperializmem niemieckim. Ponosi ofiary straszliwe. Dwie trzecie kraju okupowane są, łącznie z Bukaresztem, przez przeważające siły niemiecko-austriackie, w kraju szerzy się głód, a choroby dziesiątkują ludność. Król Ferdynand wraz z rządem schronił się do Jass i mimo pozornie beznadziejnego położenia kraju, wyniszczonego przez wojnę, nie zrezygnował z walki. Gdy nadszedł wreszcie moment zachwiania się potęgi niemieckiej w 1918 roku Rumunia chwyta znów za broń i wypiera wroga ze swych granic. Jednocześnie z upadkiem dwóch imperiów, habsburskiego i niemieckiego oraz z rozkładem wewnętrznym Rosji carskiej, wybiła godzina wyzwolenia także i dla innych ziem rumuńskich, które pozostawały pod obcym panowaniem przez wiele stuleci. Bukowina, Besarabia i Siedmiogród powróciły do Rumunii, a powróciły nie drogą zbrojnego zaboru, ale na mocy spontanicznie powziętych przez dzielnicowe zgromadzenia narodowe uchwał. Rok 1919 jest momentem całkowitego i zupełnego zrealizowania ideałów narodowych Rumunii. Wszystkie ziemie o etnicznej przewadze żywiołu rumuńskiego znalazły się w granicach jednego państwa.

Naród polski, doświadczony przez historię bodaj ciężej jeszcze niż naród rumuński, rozumie jak żaden inny ducha dziejów Rumunii. Dzieje te są jeszcze jednym dowodem, że mimo przejściowych klęsk, sprawiedliwość w końcu triumfuje i narody, które okażą hart i wytrwałość w walce z przeciwnościami, nie mogą być na długo pozbawione prawa do wolnego i niepodległego bytu.

## BOHATERSKIE MIASTO

Ulica Trębacka w Warszawie. — Widok na zburzony Hotel Bristol.

## Ambasador sowiecki opuszcza Londyn

### Niejasne przyczyny odwołania

**Londyn 24. 1. (Rador)** Redaktor polityczny dziennika »News Chronicle« zapewnia, że ambasador sowiecki w Londynie, Majski, wyjechać ma w najbliższym czasie do Moskwy. Powody tego wyjazdu nie są dokładnie znane. W niektórych kołach politycznych panuje przekonanie, że ambasador złoży szczegółowy ustny raport o sytuacji międzynarodowej. Dziennik jednak przypuszcza, że wyjazd ambasadora stoi w związku z wojną fińską. Majski bowiem, jako długoletni poseł sowiecki w Helsinkach jest doskonałym znawcą stosunków fińskich. On to przeprowadził rokowania fińsko-sowieckie o pakt nieagresji i podpisał go imieniem Sowietów w roku 1932.

## Czesi z Anglii kierowani do Francji

**Londyn 24. 1. (Rador)** Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin minister wojny oświadczył, że gotów jest zezwolić niektórym obywatelom czeskim, znanym z lojalności, na wstąpienie do armii angielskiej. Nie mniej jednak zaleca się Czechom wstępowanie raczej do legionu czeskiego, organizującego się we Francji.

## Minister angielski o gospodarce Niemiec

**Londyn 24. 1.** Brytyjski minister wojny ekonomicznej, Ronald Cross przemawiając w Izbie Gmin oświadczył:

— Z 14 państwami zawarte zostały, względnie są na ukończeniu układy handlowe. Wymienić należy szczególnie szerokie traktaty ze Szwecją i Belgią i rokowania z Norwegią, Danią i Holandją.

Zdaniem min. Crossa wojna ekonomiczna z Niemcami czyni ogromne postępy i daje wyraźne już wyniki.

— Po 4 i pół miesiącach położenie gospodarcze Niemiec jest takie jakie było w czasie poprzedniej wojny dopiero po 2 latach. Skorzystaliśmy wiele z doświadczeń poprzedniej wojny. Rozpoczęliśmy naszą pracę od stworzenia ram dla ścisłej współpracy ekonomicznej z naszym sojusznikiem francuskim.

## Dlaczego Anglicy zatrzymali japoński okręt

**Londyn 24. 1. (Rador)** Prasa angielska zajmuje się szczegółowo sprawą zaaresztowania przez Anglików na statku japońskim »Asama Maru« 21 mechaników niemieckich w wieku wojskowym i stwierdza, że protest japoński nie ma żadnych podstaw z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

»Times« stwierdza, że statki handlowe mogą być zatrzymywane i przeszukane zawsze i wszędzie przez okręty wojenne państw wojujących z wyjątkiem wód terytorialnych. Czyniąc użytek z przepisów tego prawa, Anglia bynajmniej nie wykazała braku kurtuazji w stosunku do Japonii, która również opierała się na przepisach tego prawa, gdy prowadziła wojnę. Italia również czyniła użytek z przepisów tego prawa, zatrzymując i rewidując statek angielski w czasie wojny włosko-tureckiej w roku 1912. Wszyscy alianci czynili to samo podczas wielkiej wojny.

»Daily Mail« przypuszcza, że obiekcje japońskie wypływają raczej z poczucia urażonej godności własnej, aniżeli z rzekomego pogwałcenia prawa międzynarodowego. Ta urażona godność własna nabiera jeszcze właściwego akcentu przez fakt, że zatrzymanie statku japońskiego i jego przeszukanie odbyło się o 40 mil od brzegu japońskiej. Japonia może jednak być pewna — zaznacza dziennik — że w państwach zachodnich fakt taki bynajmniej nie jest uważany za upokorzenie, a tylko i jedynie za zwykłą operację wojenną.

# Milczące słowo

Mdłym nieraz słowem witamy przemiany w życiu politycznym Europy od chwili, kiedy Polskę zajęły wojska nieprzyjacielskie i liczna rzesza uchodźców przekroczyła granice sąsiednich państw. Nie wypowiadamy opinii, cisnących się na usta każdemu Polakowi, nie kwalifikujemy idei, krzyżujących się w świecie, milczymy o wielu faktach, podawanych z ust do ust.

Czytelnik może nieraz zamykać swój dziennik polski z uczuciem niedosytu. Jest bowiem szczególny kontrast między ogólnością słowa polskiego a nieszczęściem, jakie spotkało naród. W chwili, kiedy język polski powinien by odnajdywać w sobie słowa najgłębiej wstrząsające sercami i umysłami, kiedy powinien by dosięgać patosu wieszczów romantycznych, płakać i krwawić, gromić i pobudzać, — w tej chwili brzmi szczególnie blado, urzędowo i obco.

Czyż mamy wyjaśniać, ile bolejemy nad tym, my, którzy trzymamy pióro w ręku i jesteśmy odpowiedzialni za kształtowanie opinii? Czyż musimy mówić, jak odczuwamy ten kontrast między potrzebami a możnością ich zaspokojenia? I czyż musimy tłumaczyć, dlaczego to, na co czeka Czytelnik polski, pozostaje tylko martwą cząstką, której nie jest dane spotkać się z farbą drukarską?

Nie, mamy pewność, że nie musimy tego tłumaczyć Czytelnikowi. Kto dysponuje wyobraźnią, kto umie zorientować się w dzisiejszym położeniu politycznym Europy, zrozumie to sam z siebie. Pojmie bez trudu, że polska racja stanu może wypowiadać się w krajach neutralnych tylko poprzez pryzmat racji stanu tych krajów, według zmieniających się okoliczności w sposób mniej lub więcej wyraźny. Zrozumie, że bezcelowe by było, a nieraz nawet szkodliwe, przełamywanie słowem polskim dozwolonych warunków publicystycznych i że słuszniej będzie, cenić sobie polskie słowo drukowane jako symbol »tej co nie zginęła«, poprzestać na tych granicach wypowiadania myśli, jakie wskazuje aktualna sytuacja polityczna.

Dotyczy to zarówno zakresu poruszanych zagadnień jak i sposobu ich oświetlania. Niektóre fakty mogą dopiero później dojść do Czytelnika. Europa żyje dziś prawdą stonowaną. Historię bieżącą pisze się komunikatami. Nie wszystkie zdarzenia przyjmowane są do wiadomości przez wszystkich. Ustawiając się wobec wojny, państwa stosują się polityką pozorów. Opinia publiczna nie zabiera głosu, podporządkowuje się wymogom propagandy. Wstrzymuje się od wartościowania zjawisk, od opatrywania znakiem plus lub minus współczesnych prądów politycznych. To cecha jest bardzo istotna dla obecnej wojny i kiedyś, w przyszłości będzie przedmiotem specjalnych rozważań.

Wszystko to rozumie, jak powiedzieliśmy, bystry obserwator dzisiejszej Europy i nie ma potrzeby dłużej mu tego wyjaśniać.

I w tej nadziei oddajemy codzienne pismo w ręce Czytelników, choć wiemy, że nie zaspokaja ono ani głodu wiadomości, ani pragnień i tęsknot...

## Strzały armatnie z Gibraltaru

**Madryt 24. 1. (Rador)** W nocy na wtorek z angielskiej twierdzy morskiej w Gibraltarze zagrzmiały strzały armatnie. Nie wiadomo, czy był to ogień artylerii przeciwlotniczej, czy też fortecznej, i co było przedmiotem alarmu załogi twierdzy.

# WOJNA PROPAGANDY

Znaczenie propagandy we współczesnej wojnie wzrosło do niezwykłych wymiarów, nieznanych dotąd w historii. Obecna wojna odbierana na Zachodzie ma wciąż jeszcze charakter wojny ekonomicznej i [illegible] wojny psychologicznej. [illegible] się przeciwnika, by doprowadzić go do rozkładu gospodarczego i wyczerpania wewnętrznego.

Przeprowadza się blokadę nietylko ekonomiczną, ale i psychologiczno-moralną. I tak, jak pierwszą blokadę prowadzą specjalne ministerstwa blokady, tak drugą blokadę prowadzą specjalne ministerstwa propagandy, które nazywają się na Zachodzie ministerstwami informacji.

Propaganda — to broń, którą stworzyły, a raczej przyswoiły sobie i wydoskonaliły totalizmy. I trzeba stwierdzić, że tą bronią już w czasie pokoju uzyskały ogromne rezultaty nietylko w łonie własnych społeczeństw, ale także i na terenie działania swych przeciwników.

Obecnie broń tę podejmują demokracje. I demokracje uprawiają dziś propagandę na wielką skalę, słowem mówionym, pisanym, bezpośrednim kontaktem, radiem, obrazem itd.

Czy jednak propaganda w tej formie, w jakiej ją wykształciły państwa totalne, może być poprostu mechanicznie przyjęta przez państwa demokratyczne? Czy wpływanie na opinię w krajach, w których rządzi opinja, nie zawiera pewnego niebezpieczeństwa?

Czy propaganda w państwach demokratycznych nie musi ulec przekształceniu i dostosowaniu do ich właściwości i ustroju? Czy nie musi operować prawdą — i tylko prawdą?

Państwa totalne, mające pełną koncentrację władzy, mogące więc wydobyć z [illegible] ofiary ze swego społeczeństwa, mogą [illegible] organizmem, wskazującym np. [illegible] życie własne, a słabą pozycję państw demokratycznych.

Niemcy mogą upewniać codziennie własne społeczeństwo, że państwa zachodnie są zgniłe, że znajdują się w przededniu załamania i rozkładu, to nawet, gdyby społeczeństwo niemieckie faktycznie w to uwierzyło, [illegible] potrafiłyby wydobyć ze społeczeństwa niemieckiego [illegible] wysiłek i niemniejsze ofiary, jakie okazałyby się konieczne dla osiągnięcia celów wojennych.

Inaczej natomiast w państwach demokratycznych. Tam wysiłek i ofiary następują wciąż w drodze dobrowolności; tam opinja całego społeczeństwa ma wciąż decydujące znaczenie, tam wysiłek i ofiary [illegible] są w miarę, jak rośnie [illegible].

I tam np. opowiadanie [illegible], że Niemcy są słabe, że znajdują się w przededniu rozprzężenia, rozkładu i rewolucji, że ich wygłodzenie surowcowe i żywnościowe jest już faktem dokonanym, a tylko patrzeć, jak wojna skończy się wmarszem do Berlina — byłoby tylko usypianiem czujności, poprostu rozbrajaniem społeczeństwa. Bo społeczeństwa zachodnie mogłyby w to uwierzyć, a uwierzywszy, mogłyby zaniechać w swym wysiłku i gotowości ponoszenia ofiar.

A tymczasem wysiłek i ofiary muszą być z każdym dniem coraz większe. Wojna jest niczym innym, jeno wyścigiem pracy, wysiłku i ofiar. Kto będzie mógł więcej wydobyć ze siebie, ze swego robotnika, inteligenta i wytwórcy, z pracy rąk i mózgu, kto będzie zdolny do większych ofiar ze swych wygód i przyjemności, a nawet komplikacji życiowych?

Prowadzenie wojny kosztuje Anglię — 6 milionów funtów szterlingów dziennie, t. j. przeszło 2 miliardy funtów rocznie, a budżet wojenny Francji na r. 1940 wyniesie mniej więcej to samo, bo 249 miliardów franków. Jest to już nie ekonomia, nie skarbowość, ale astronomia.

A te astronomiczne cyfry oznaczają nietylko gigantyczny wysiłek [illegible], ale i ogromne ofiary i wyrzeczenia się wszystkich sfer i wszystkich klas społeczeństwa.

I słusznie miał min. Reynaud, jeden z największych mężów stanu dzisiejszej Francji, że zabawił się w anty-propagandę. Gdy propaganda mówiła, że Niemcy są już słabe, że już lecą *par terre*, że tylko patrzeć, jak zostaną rozbite i rozbiją się — min. Reynaud stwierdził: nieprawda, przeciwnik jest jeszcze bardzo silny i trzeba ogromnego, coraz większego wysiłku i coraz większych ofiar.

I podczas, gdy propaganda mówiła, że czas pracuje dla aliantów, min. Reynaud stwierdził: nieprawda, «czas jest neutralny» i pracuje dla tego, kto potrafi okazać się silniejszy i wytrwalszy, a więc, kto będzie zdolny do większego wysiłku i większych ofiar.

Propaganda — jak widzimy — to instrument, który może okazać się bronią obosieczną. Państwa demokratyczne — i to wszystkie bez wyjątku, bez względu na to, czy prowadzą wojnę, czy też są wojną zagrożone — muszą dostosować tę broń do własnych możliwości, właściwości ustrojowych i warunków.

I rzeczywiście propaganda państw demokratycznych w coraz wyższej mierze operuje prawdą. A propaganda operująca prawdą staje się czynnikiem zwycięstwa.

# PAKT ANTYKOMINTERNOWSKI w nowym wydaniu

Czy istnieje jeszcze pakt antykominternowski? Tak, bynajmniej nie umarł, tylko... zmienili się jego partnerzy. Dawniej partnerami jego byli: Rzym — Tokio — Berlin. Dziś partnerami jego są: Rzym — Paryż — Londyn.

Ideę programowej walki z komunizmem, którą długi czas głosiły Niemcy narodowo - socjalistyczne, podjęły dziś przede wszystkim Włochy, a obok nich i alianci, którzy w coraz wyższej mierze czynnie wspomagają bohaterską Finlandję.

I to jest dziś najsilniejszą legitymacja Włoch dla ich akcji porządkowej i konsolidacyjnej na Bałkanach.

W tej akcji spotykają się ideały i interesy włoskie z ideałami i interesami sprzymierzonych.

Można stwierdzić, że porozumienie włosko - francuskie i włosko - angielskie czyni stałe postępy. Wprawdzie trzeba tu przezwyciężać tysiące przeszkód, uprzedzeń i przesądów. Zbyt wiele sił pracuje nad tym, aby to, co [illegible] historia i obopólny interes — nie doszło do skutku.

Jednakże konieczności życiowe, włoskie i alianckie robią swoje.

W niedzielę odbyła się w Lyonie wielka manifestacja na cześć przyjaźni włosko - francuskiej. Przewodniczył prezes Izby deputowanych Herriot, który podkreślił wspólnotę kulturalną i ideową dwóch kultur i dwóch siostrzyc łacińskich, kończąc swe przemówienie okrzykiem: »Niech żyje Italia«.

I ten okrzyk dziś rozlega się coraz powszechniej we Francji, a echem tego jest odpowiednik we Włoszech: »Vive la France!«

Spory dwóch siostrzyc łacińskich coraz bardziej idą w zapomnienie. Podkreśla się raczej to, co łączy, nie to co dzieli.

Jeśli zestawimy to z nastrojami włoskimi jeszcze z przed niewielu miesięcy, stwierdzimy zmianę bardzo poważną.

Dokąd doprowadzi ta ewolucja, trudno określić. Może jednak szybciej dowiemy się o wyniku, niżbyśmy mogli przypuszczać...

# Bliski Wschód a Sowiety

»Temps« zamieszcza ciekawą korespondencję z Kairu na temat stosunku państw Bliskiego Wschodu do polityki sowieckiej.

»Trzy spośród tych państw, Turcja, Iran i Afganistan, związane są między sobą wraz z Irakiem, które z nimi graniczy, paktem przyjaźni i nieagresji, znanym pod nazwą paktu Saadabad.

»Klauzule paktu przewidują możliwość rozszerzenia traktatu w wypadku, gdyby jedno z tych państw było zagrożone zewnętrznym niebezpieczeństwem. Wówczas państwa, związane paktem, mają się porozumieć co do środków, jakie należałoby przedsięwziąć dla udzielenia poparcia temu spośród nich, które byłoby przedmiotem napaści.

»Od chwili wybuchu wojny cztery te państwa postanowiły pozostawać z sobą w kontakcie, nie podejmując zresztą żadnej decyzji ze względu na nacisk sowiecki w Teheranie i w Kabulu oraz ze względu na pragnienie utrzymania neutralności.

»Polityka sowiecka coraz wyraźniej zresztą uwydatniała się w tych stronach, o czym świadczyły koncentracje wojsk w okolicach granicy Afganistanu, budowa dróg komunikacyjnych ku granicy irańsko-irackiej, w kierunku Mosulu, wreszcie propaganda sowiecka wśród Kurdów i próby wytworzenia tendencji zbratania się między Kurdami na Kaukazie i w Iraku. »Al Istiklal« podkreśla konieczność dalszego zbliżenia między państwami Saadabadu na wypadek, gdyby »Sowiety« uznały za wskazane wznowić swoją politykę na wschodzie tak, jak to uczyniły już na północnym wschodzie Europy«.

»To samo pismo dodawało, że »jest rzeczą oczywistą, iż na pierwszy sygnał o niebezpieczeństwie, grożącym jednemu z państw związanych paktem bałkańskim, państwa paktu Saadabad połączą się, by przeciwstawić się ekspansji sowieckiej«.

Blok ten ma również pomóc skutecznie Turcji w wypadku, gdyby była ona zagrożona w Azji. »Al Istiklal« zaznaczał, że cele polityczne państw Saadabadu polegałyby w każdym na »utrzymaniu w obecnych granicach wpływów sowieckich«.

»Podjęto wszystkie środki, by w razie czego zapewnić dobre funkcjonowanie transportów wojska i broni. Nowe zebranie państw Saadabadu zależeć będzie od rozwoju sytuacji i stanowiska Sowietów wobec państw Bliskiego Wschodu. Lecz gdyby państwa te były zmuszone do działania, postawiłyby one nieprzyjaciela w obliczu armii nowoczesnej, w sile przewyższającej półtora miliona ludzi, wspieranej trzy i pół milionową masą rezerwistów, zaopatrzonej w tysiące samolotów i pierwszorzędnie wyposażonej. Armia ta mogłaby ponadto liczyć na pomoc materialną i moralną, jakiej udzieliłyby jej wielkie demokracje oraz przeważająca większość Arabów i muzułmanów«.

**JAN KASPROWICZ**

## *Błogosławieni...*

Błogosławieni, którzy w czasie gromów
nie utracili równowagi ducha,
którym na widok spustoszeń i złomów
nie płynie z serca pieśń rozpaczy głucha;
którzy wśród nocy nieprzebytej cieni
nie tracą wiary w blask rannych promieni:
Błogosławieni!

Błogosławieni, albowiem ich męstwo
wielkiego gmachu wrota im otworzy,
gdzie razem z Chwałą Króluje Zwycięstwo —
bez twardych kajdan i bez tych obroży,
które na ziemi noszą upodleni..
Ten raj się tylko dla silnych zieleni —
Błogosławieni!

Błogosławieni, albowiem ich syny
będą sprzątali z ich ziaren owoce;
i wśród zmartwychwstań porannej godziny,
gdy złote słońce blaskiem zamigoce,
będą wołali duchem podniesieni:
Za ojców sprawą świt się nam rumieni —
błogosławieni...

**HENRYK SIENKIEWICZ**

# BARTEK ZWYCIĘZCA

(Fragment)

...Bartek pracować nie mógł. Magda się bardzo starała sama wszystkiemu [illegible] i chodziła do proboszcza na naradę, jakby chłopa [illegible], a on rzec oczywiście nie mógł. Brakło mu też ducha, gdy go [illegible] i krzyże go imały. Siadywał więc po całych dniach przed chałupą, palił porcelanową fajkę z wyobrażeniem Bismarcka w białym mundurze i kirasjerskim hełmie na głowie i spoglądał na świat [illegible] człowieka, z którego kości trud jeszcze nie wyszedł. Rozmyślał przy tym trochę o wojnie, trochę o zwycięstwach, o Magdzie, trochę o wszystkim, trochę o niczym.

Raz gdy tak siedział, usłyszał z dala płacz Franka.

Franek wracał ze szkoły i beczał aż się rozlegało.

Bartek wyjął z ust fajkę.

— No ty, Franek, co ci jest?

— Ale, co ci jest?... — powtórzył szlochając Franek.

— Czego beczysz?

— Ale co nie mam beczyć, kiedym dostał po pysku...

— Kto ci dał po pysku?

— Kto jak nie pan Boege!

Pan Boege pełnił obowiązki nauczyciela w Pognębinie.

— A on co ma za prawo bić cię po pysku?

— Juści ma, bo dał.

Magda, która okopywała w ogrodzie, przelazła przez płot i z motyką w ręku zbliżyła się do dziecka.

— Cożeś sprawił? — spytała.

— Com miał sprawić? Jenu Boege nawymyślał mi od polskich świń, dał mnie w pysk i powiedział, że jak teraz Francuzów zwojowały, to nas będą nogami kopać, bo ony najmocniejsze. A ja jemu nic nie zrobiłem, jeno on się pytał jaka jest największa osoba na świecie, a ja powiedziałem że Ojciec Święty, a on mi dał w pysk, a ja począłem krzyczeć, a on nawymyślał mi od polskich świń i powiedział, że jak teraz Francuzów zwojowały...

Franek począł powtarzać w kółko: «a on powiedział a ja powiedziałem», wreszcie Magda zakryła mu twarz ręką, a sama zwróciwszy się do Bartka, poczęła wołać:

— Słyszysz! Słyszysz! Idź ty wojuj Francuzów, a niech ci dziecko potem Niemiec tłucze, jak tego psa! niech mu wymyśla!... Idź ty... wojuj... niech ci Szwab dziecko zabija: masz nagrodę... niech ci plucha...

To Magda rozżalona własną wymową, poczęła także płakać do wtóru z Frankiem, a Bartek wytrzeszczał oczy, otworzył gębę i zdumiał, zdumiał tak, iż słowa nie mógł przemówić a przede wszystkim zrozumieć tego co się stało!

Jakto? A jego zwycięstwa? Siedział jeszcze chwilę w milczeniu, nagle błysło mu coś w oczach, krew rzuciła się do twarzy. Zdumienie jak przestrach [illegible] przechodzi we wściekłość. Bartek zerwał się na nogi i wyrzucił przez zaciśnięte zęby:

— Ja się z nim rozmówię!

I poszedł. Niedaleko było. Szkoła leżała tuż za kościołem. Pan Boege stał właśnie przed gankiem, otoczony gromadą prosiąt, między które rozrzucał kawałki chleba.

Był to rosły człowiek, lat około pięćdziesięciu, krzepki jeszcze jak dąb. Nie był zbyt tłusty, twarz tylko miał bardzo tłustą a w tej twarzy pływały duże rybie oczy z wyrazem śmiałości i energii.

Bartek przystąpił do niego bardzo blisko.

— Za co ty mi Niemcze dziecko bijesz? Was? — spytał.

Pan Boege odstąpił od niego kilka kroków, zmierzył go oczyma bez cienia bojaźni i rzekł z flegmą:

— Won, polska »tornia«!

— Za co dziecko bijesz? powtórzył Bartek.

— Ja i ciebie bić polaka »chama«! Teraz my wam pokażemy, kto tu pan. Idź do diabeł, idź na skargę do sąd... precz!

Bartek schwyciwszy nauczyciela za ramię, począł potrząsać nim silnie, wołając chrapliwym głosem:

— Wiesz com za jeden? wiesz kto Francuzów sprał! wiesz kto się Steinmetzem zadał? Za co dziecko bijesz szwabska plucho? Rybie oczy pana Boegego wylazły na wierzch, niegorzej od Bartkowych, ale pan Boege był silny człowiek i postanowił jednym zamachem uwolnić się od napastnika.

Zamach ten odezwał się potężnym policzkiem na twarzy zwycięzcy spod Gravelotte i Sedanu. Wtedy chłop stracił pamięć. Głowa Boegego wstrząsnęła się dwa razy nagłymi ruchami przypominającymi ruch wahadłowy, a [illegible] wstrząśnienia były przeraźliwie szybkie. W Bartku znów zbudził się straszliwy pogromca turkosów i żuawów. Napróżno dwudziestoletni Oskar, syn Boegego, chłop również silny jak ojciec, pośpieszył mu z pomocą. Zawiązała się walka krótka, straszna, w której syn padł na ziemię, a ojciec uczuł się wyniesionym w powietrze. Bartek, wyciągnąwszy ręce do góry, niósł go sam nie wiedząc dokąd. Na nieszczęście pod chałupą stała beczka z pomyjami, skrzętnie zlewanymi dla świń przez panią Boegową, i oto chlupnął w beczce, a po chwili widać z niej było sterczące nogi Boegego i poruszające się gwałtownie. Boegowa wypadła z domu:

— Pomocy, ratunku!

Z pobliskich domów koloniści pośpieszyli na pomoc sąsiadom. Kilkunastu Niemców rzuciło się na Bartka i poczęli okładać go to kijami, to pięściami. Powstało ogólne zamieszanie, w którym trudno było odróżnić Bartka od wrogów. Kilkanaście ciał zbiło się w jedną masę, poruszającą się konwulsyjnie. Nagle z masy walczących wypadł jak szalony Bartek, dążąc co sił do płotu.

Niemcy skoczyli za nim, jednocześnie jednak dał się słyszeć przeraźliwy trzask płotu i w tejże chwili potężna żerdź zakołysała się w żelaznych łapach Bartka.

Odwrócił się zapieniony, wściekły wzniósł rękę z żerdzią do góry: pierzchli wszyscy.

Bartek runął za nimi.

Szczęściem nie dogonił nikogo. Przez ten czas ochłonął i począł się cofać ku domowi. Ach! gdyby miał przed sobą Francuzów. Odwrót ten unieśmiertelniłby historię.

Było tak: napastujący w liczbie blisko dwudziestu ludzi, zebrawszy się, nacierali na nowo na Bartka. On cofał się zwolna jak odyniec party przez psiarnię. Chwilami odwracał się i zatrzymywał, a wtedy zatrzymywali się i goniący. Żerdź przejmowała ich zupełnym szacunkiem.

Ciskali jednak kamieniami, jeden z nich zranił Bartka w czoło. Krew zalewała mu oczy. Czuł że słabnie. Zachwiał się raz i drugi na nogach, opuścił żerdź i upadł.

— Hurra! — krzyknęli koloniści.

Ale nim dobiegli, Bartek podniósł się znowu. To ich wstrzymało. Ten ranny wilk mógł być jeszcze niebezpieczny. Zresztą było to już niedaleko pierwszych chałup i z dala widać już było kilku parobków, pędzących co sił na plac potyczki. Koloniści cofnęli się do domów.

— Co się stało? — pytali nadbiegli.

— Niemców krzynę pomacałem — odpowiadał Bartek. I zemdlał.

# Lajkonik w szopce

Sekcja Kulturalno-Oświatowa urządza w dniu 25 b. m. (czwartek) bezpłatne przedstawienie szopki malarzy polskich w Rumunii p. t. »Lajkonik w szopce« w sali YMCA przy ulicy [illegible] 13.

Początek o godz. 20.30

---

NA SZLAKACH WOJNY

# SCAPA FLOW

Gdy mowa o morzu, o wojnie morskiej, o potędze morskiej Anglii, słyszymy zaraz te dwa słowa: »Scapa-Flow«. Może powinniśmy się dziś zapoznać z ich znaczeniem już choćby tylko dlatego, że dotąd wojna obecna toczy się głównie na morzu.

Pisaliśmy niedawno o tym, że wschodnich wybrzeży Anglii bronią potężne pola minowe (patrz Kurier Polski z dnia 18 b. m.) rozciągane na Morzu Północnym, t. j. na części Oceanu Atlantyckiego, zawartej między wschodnim wybrzeżem Anglii, Holandią, Danią i południową Norwegią. Czytamy wciąż, że samoloty niemieckie atakują położone mniej więcej na pół drogi (do 200 klm) między wybrzeżem angielskim i norweskim wyspy Szetlandzkie.

Którędy prowadzi droga w świat dla okrętów, któreby odważyły się opuścić dziś porty niemieckie?

Dwie są drogi w czasach pokoju. Jedna z nich wiedzie na zachód przez wąski przesmyk morski między Anglią a Francją t. zw. Kanał La Manche, druga — na północ, obok wspomnianych wysp Szetlandzkich.

Dziś obie te drogi są zamknięte. Okręty niemieckie wiedzą dobrze, że w żadnym wypadku nie przemkną się przez Kanał, szerokości (pod Calais) ledwie 30 klm. A gdyby udało się spędzić Anglików z owych, [illegible] przejścia północnego wysp Szetlandzkich i tędy wyjść w świat atlantycki? Gdyby tędy szczęścia spróbować?

I stąd to nie ma chyba dnia, byśmy nie czytali o ataku bombowców niemieckich na te wyspy, próbach niemieckich zniszczenia tego, jakby najdalej tu na północy, wysuniętego bastjonu obronnego Anglii.

Niełatwa to sprawa.

Cóż wiąże silnie bastjon ten z fortecą wyspy angielskiej.

Cóż to jest? To rozsiany między grupą wysp Szetlandzkich a wybrzeżem angielskim archipelag małych, dzikich, skalistych wysepek. Jest ich blisko 80, z nich ledwie połowa zamieszkałych. To wyspy Orkady.

Dzieli je od wybrzeża Anglii ledwie 10 klm. Nie zaatakuje ich nikt z powietrza. Spowite są niemal codzień w gęste mgły. Nikt nie potrafi u brzegów ich zakotwiczyć min. Przeszkodą są, silne w tym miejscu, prądy morskie. Kryjówka niewidoczna, niedostępna. Cóż kryje się w niej?

Jeszcze przed 25 laty, w samym początku wielkiej wojny światowej upatrzył sobie to miejsce wśród wód morskich Anglii, admirał Jellicoe i skierował tam gros swych sił. Z miejsca tego zamknął swego czasu drogę flocie wojennej Kajzera i tu dumna ongi armada przestała istnieć. To serce [illegible] Orkadów, to Scapa-Flow!

Dziś, po latach 25 historia się powtarza. Tu, w tej pozycji kluczowej, w tym bastjonie północnym tkwi potęga morska Anglii. Jej wielka flota wojenna. Stąd, niewidzialna i nieosiągalna dla przeciwnika czuwa nad wyjściami Morza Północnego, nad drogami wyjścia dla Niemiec w świat: czy będą to cieśniny duńskie, czy kanał kiloński. Przy pomocy [illegible] obserwuje północne wybrzeże niemieckie, jego wielkie porty, jak Hamburg i Brema itp. Stąd widzi się dla Anglii zamiary przeciwnika, kierunki, jakie są obierane. Stąd spadnie nań, gdy tylko ośmieli się wyjść w morze — cała siła morska Anglii. To twierdza potęgi angielskiej. To Scapa-Flow.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 35 lei. Do nabycia
w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 22
i w księgarni Librarie [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

# Placówka nauki polskiej powstała w Bukareszcie

Przy Instytucie Sud-Est-European otwarta została 22 b. m. sekcja Polska. Inauguracją zaszczycił swą obecnością członek rady królewskiej, profesor N. Iorga. W przemówieniu, które wygłosił, prof. Iorga podkreślił swą dawną przyjaźń dla Polski, która datuje się od lat jego młodych i zakończył gorącym życzeniem, skierowanym na ręce pana Ministra A. Ponińskiego.

W odpowiedzi p. Min. Poniński podziękował prof. Iordze za tę przyjaźń i za udzielenie gościny polskiej placówce, w historycznym domu, który otrzymał on w darze od Akademii Rumuńskiej, jako wyraz wdzięczności Narodu za położone przezeń zasługi.

Wreszcie kierownik sekcji Polskiej dr. T. Gostyński wygłosił odczyt o Architekturze na zachodnich ziemiach Polski od zaprowadzenia chrześcijaństwa, do renesansu. Prelegent wskazał, jak do Polski przyszły za pośrednictwem zakonów Benedyktynów i Cystersów wpływy francuskie i włoskie, a dopiero znacznie później wpływy niemieckie. I jak romańska sztuka szczepiona przez Francuzów górowała nad tym, co przynieśli Niemcy. W epoce gotyku pojawiły się różne wpływy czesko-morawskie, niemieckie za pośrednictwem Krzyżaków i flamandzkie za pośrednictwem Gdańska. W epoce renesansu pod wpływem dworu królewskiego zwyciężyły wpływy włoskie i wywołały powstanie polskiego renesansu. W Wielkopolsce powstał jeden z najpiękniejszych budynków w tym stylu, ratusz w Poznaniu.

## KOŁO POLSKICH INŻYNIERÓW

Zarząd Koła wzywa wszystkich Kolegów, zamieszkałych w Bukareszcie, aby w sprawach ważnych zechcieli natychmiast zgłaszać się w Kole w Domu Polskim, str. Christian Tell 21. Załatwiać będą te sprawy: w godz. 12—13 kol. Z. Hruszewicz, w godz. 17—18 kol. W. Wraskowski.

# Z BUKOWINY

## Nowy duszpasterz w Sołońcu

Po niedawnej śmierci proboszcza, ś. p. ks. Dzierwy, Nowy Sołoniec już w dniu 8 b. m. otrzymał nowego duszpasterza. Jest nim uchodźca, ks. Józef Kiedzik, misjonarz, przybyły z obozu w Buzau.

Rozweseliła się gminna wieś na wiadomość o bliskim przybyciu nowego proboszcza, to też przyjęto go z radością, przy biciu dzwonów i przy wesołych śpiewach młodzieży, na której znać wpływ Polskiego Związku Szkolnego z Czerniowiec, zarówno w delikatności obejścia, jak w patriotycznym nastawieniu i religijnym podniesieniu.

U progu plebanji ludność powitała księdza chlebem i solą, potem w procesji wyruszono do kościoła. Według zwyczaju przed kościołem wręczono klucze księdzu, który otworzywszy podwoje, wszedł z wiernymi do świątyni. Nowy duszpasterz podkreślił wielkie przywiązanie Sołończan do kościoła, widoczne z ofiar, na jakie w tych ciężkich czasach zdobyła się ludność Nowego Sołońca, biorąc na siebie ochoczo co najmniej połowę kosztów budowy nowej świątyni. «Oby dobry Bóg — zakończył kapłan — pozwolił dokończyć nam szybko budowy, w której już wkrótce [illegible] zmartwychwstanie Polski hymnem «Boże coś Polskę».

Popłakała się ludność i w wielkim uniesieniu śpiewała: «Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie».

Tak więc po [illegible] i Nowy Sołoniec otrzymał duszpasterza. Oby i inne osierocone parafie polskie doczekały się jak najrychlej swoich proboszczów. Nowy Sołoniec jest o tyle w szczęśliwszym położeniu, że jest jednolity tak pod względem wiary, jak i narodowości. Jakże inaczej jest w osadzie Pojana-Mikuli, albo w innych parafiach, gdzie Polacy traktowani są po macoszemu.

## ZBIÓR PIEŚNI POLSKICH

W najbliższych dniach Sekcja Kulturalno-Oświatowa Obywatelskiego Komitetu Pomocy roześle do wszystkich ośrodków uchodźctwa polskiego w Rumunji zbiór pieśni religijnych, patrjotycznych, żołnierskich i ludowych, na chór męski, 4-głosowy.

# PRZEGLĄD PRASY

## O gen. Wł. Sikorskim

Referent francuskiego budżetu wojskowego deputowany Paweł Bernier podkreśla w »Petit Bleu« znaczenie układów polsko - francuskich, nazywając je aktem historycznym, stwierdzając wielki wpływ, jaki wywrą one na walkę Francji, Anglii i Polski.

Autor oświadcza: »Generał Sikorski z wielką prostotą i godną stanowczością mógł przypomnieć premierowi Daladier, że Polska pierwsza powstała przeciw napastnikowi i spełniła swój obowiązek«.

W końcu p. Bernier pisze: »Jedność polityczna i wojskowa Anglii, Francji i Polski jest rękojmią zwycięstwa, nieodzownego dla odbudowy Europy, która stanowi wspólnotę narodów wolnych«.

Autor stwierdza, że jedność franko-anglo-polska nie miała w Polsce od ćwierćwiecza bardziej gorącego zwolennika od gen. Sikorskiego, obecnego szefa rządu polskiego.

## Serbowie i Chorwaci

Paryski »Temps« poświęca artykuł wstępny o pogodzeniu się Serbów i Chorwatów, podkreślając międzynarodowe znaczenie tego faktu.

»Wizyta w Zagrzebiu księcia Pawła Jugosłowiańskiego i księżnej Olgi — czytamy — wizyta, która w ciągu trzech dni odbywała się w atmosferze wielkiej serdeczności i patrjotycznego entuzjazmu, posiada olbrzymie znaczenie dla wewnętrznej polityki jugosłowiańskiej. Należy się w niej dopatrywać uroczystego potwierdzenia pogodzenia się Serbów z Chorwatami. Dwa zasadnicze elementy etniczne państwa Jugosłowiańskiego, których ostra rywalizacja przez długie lata nieraz narażała niebezpiecznie na szwank egzystencję królestwa, prowadzonego przez zmarłego króla Aleksandra ku absolutnej jedności, zbliżyły się dziś ostatecznie i pracują z tym samym zapałem na rzecz wspólnej ojczyzny. By osiągnąć ten wynik, Serbowie musieli zrezygnować z tradycyjnej dążności do przewagi politycznej, a Chorwaci musieli poświęcić niektóre swoje zasadnicze dążenia. Jedni i drudzy zrozumieli, że walki ich były jałowe i stanowiły poważną przyczynę słabości dla państwa Jugosłowiańskiego, które musi stawić czoła zewnętrznym wydarzeniom niezmiernie delikatnym, wymagającym największej czujności patrjotycznej«.

Podkreśliwszy zasługi premjera Cwetkowicza i p. Maczka, przywódcy Chorwatów, którzy doprowadzili do porozumienia, »Temps« dodaje:

»Nowa sytuacja wytworzona w Jugosławji posiada wielkie znaczenie z punktu widzenia międzynarodowego. W deklaracji, złożonej prasie włoskiej p. Maczek podkreślił, że porozumienie Serbów i Chorwatów usunęło liczne przyczyny tarć w tej części Europy oraz źródła ewentualnych komplikacyj o bardziej ogólnym znaczeniu. Konsolidacja stosunków między Chorwatami i Serbami stanowi układ do działania mającego prowadzić do zgody między różnymi państwami południowo-wschodnimi, co powinno ułatwić politykę mającą na celu pokój nad Morzem Śródziemnym, w basenie naddunajskim i na Bałkanach«.

# OSTATNIE DEPESZE

## Sensacyjne plany ataku na Belgię

**Londyn 24. 1.** (Rador) Korespondent z Liege (Belgia) dziennika londyńskiego »Daily Telegraph« donosi, że plany, znalezione przy strąconym na terytorium Belgii lotniku niemieckim poddane zostały ścisłemu badaniu. Plany te wywołały swego czasu zarządzenie stanu alarmowego w Belgii i Holandii.

Początkowo władze wojskowe belgijskie przypuszczały, że plany niemieckie inwazji na Belgię umieszczone zostały umyślnie w samolocie. Obecnie hipoteza ta została zarzucona, okazało się bowiem, że plan zawierał ponadto tajne wiadomości o rozmieszczeniu sił belgijskich, a nawet informacje o charakterze poszczególnych dowódców korpusów belgijskich, o ich psychologicznym nastawieniu i tp.

Dokument zawierał ponadto dane o najsłabszych punktach belgijskiej linii obronnej. Naczelne dowództwo niemieckie nakazywało w planie szybkie przebycie linii Mozy między Liege i Namur, w rejonie Huy i Ardenów. Atak miał się następnie rozwinąć na ufortyfikowaną linię kanału Alberta.

## Niebywały występ w parlamencie w Capetown

**Londyn 24. 1.** (Rador) Agencja Reutera donosi z Capetown o skandalicznym zachowaniu się podczas debat w parlamencie Unii Południowo - Afrykańskiej byłego premiera i posła Hertzoga. Poseł Hertzog, przywódca opozycji postawił [illegible] wniosek, żądający zakończenia stanu wojny z Niemcami i zawarcia pokoju.

W odpowiedzi na skandaliczne przemówienie szefa opozycji zabrał głos prezes Rady Ministrów generał Smuts, który w ostrych słowach napiętnował wniosek Hertzoga, oświadczając między in., że stanowi on dla niego prawdziwą niespodziankę. W chwili bowiem, gdy wspólna ojczyzna znajduje się w stanie wojny, były premier nie znajduje słów na podtrzymanie własnego państwa, przedstawia natomiast przed parlamentem punkt widzenia nieprzyjaciela. Jest to zapewne jedyny wypadek w historii parlamentaryzmu.

Premier dodał, że słów Hertzoga słucha się, jak rozdziału z »Mein Kampf« Hitlera.

(Sala wybuchła w tym miejscu śmiechem).

Na zakończenie premier stwierdził, że uzasadnienie wniosku stanowi zupełne zniekształcenie rzeczywistości przez szefa opozycji.

TELCA-PRESS donosi z Zurichu, że wielką niespodziankę wywołał w Londynie niespodziewany przyjazd do stolicy ks. Windsoru.

Według pogłosek, książę zamierza zażądać od swego brata, króla Jerzego VI, aby go zwolnił z dowództwa jednej z armii ekspedycyjnych angielskich we Francji i aby mu powierzył dowództwo jednego z oddziałów frontowych angielskich.

RZYM, 23/1 (St-Radio) Przybyła tu holenderska misja wojskowa celem przeprowadzenia umów o dostawę broni włoskiej dla armii holenderskiej.

Agencja Havasa donosi z Szanghaju, że na rzece Jangtse zderzyły się dwa parowce rzeczne, z których jeden doznał tak silnych uszkodzeń, że w ciągu kilku minut zatonął wraz ze 100 pasażerami, wśród których było 30 studentów.

**Nowy Jork 24. 1.** (Rador) Na całym niemal obszarze Stanów Zjednoczonych przepływa obecnie fala silnych mrozów. Jak donoszą, w różnych stanach amerykańskich zmarło z zimna ogółem 237 osób. W stanach południowych władze musiały nakazać zamknięcie szkół.

# NA CZASIE

»Zwycięskie męczeństwo«, »Triumf prawdy« i »Koniec Tyrana« — to trzy porywające fragmenty »Quo Vadis« w 7-ym, 8-ym i 9-ym numerze »Biblioteki w zeszytach«.

Cena 30 stronicowego zeszytu 4 lei.

Do nabycia w punktach sprzedaży »Kuriera Polskiego« w prowincjonalnych oddziałach Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom (YMCA) i w księgarni »Literatura«, Bukareszt, Cal. Victoriei 22.

# NA WIOSNĘ

Biało. Wielkie przestrzenie z pagórami zasp. Nogi grzęzły. Mróz wielki — można rzec — że słowa zamarzały w ustach. Mimo to towarzysz Rostrelajka odezwał się:

— Jest źle...

Idący obok, zakutany aż po czubek nosa, przyjaciel Rostrelajki jeszcze z czasów październikowych, odpowiedział:

— Jest źle, bo zima... —

I pokazał drżącą od mrozu ręką przestrzeń, na której widać było ośnieżone kształty żelaznych maszyn, jakieś koła zębate leżały na czubach zasp jak kości przedpotopowych potworów.

— Ale gdy przyjdzie wiosna... —

Głos Rostrelajki rozmarzył się w śpiewnych akcentach.

— Ale gdy przyjdzie wiosna... — powtórzył radośnie.

— Będzie jeszcze gorzej — odpowiedział ponuro przyjaciel i pomacał nos: czy aby nie odmrożony.

Dlaczego gorzej? — spytał Rostrelajka z głębokości zdumienia.

— Bo nie będzie się już czym tłumaczyć — tamten wybuchł śmiechem i przyśpieszył kroku.

Z daleka usłyszeli nowy huk i słup dymu wyrastał ze śniegu...

## Biblioteki niemieckie w Polsce

»Warschauer Zeitung« w artykule, poświęconym działalności w Polsce bibliotek niemieckich, ujawnia szczególną rolę, jaką w akcji [illegible] niemieckiej w Polsce, prowadzonej pod hasłem utrzymania żywiołu niemieckiego, odegrał związek bibliotek niemieckich w Polsce, który posiadał dwie centrale.

Jedna znajdowała się w Katowicach, obejmując 406 księgozbiorów ze 135 tysiącami tomów, a druga centrala mieściła się w Poznaniu.

Biblioteki niemieckie rozsiane w całym kraju krzewiły ideologję narodowo-socjalistyczną.

Akcję tę prowadzono również za pomocą bibliotek wędrownych.

Jak wynika z dalszych wywodów, związek gromadził materiały o sile żywiołu niemieckiego w Polsce.

Związki te zostały obecnie włączone do analogicznej organizacji centralnych w Rzeszy Niemieckiej.

## Zmiana adresu

Biuro radcy handlowego i radcy finansowego przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie, przeniesione zostały ze str. Paris 45 na str. Gogu Cantacuzino 58.

Dr. Med. Gruberg
Choroby wenerytyczne skórne i płciowe
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 11—1 i 3—8. Tel. 4026
[illegible]

Dr. Ana Alesker
Akuszerka i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 8—12 i 3—6, Tel. 4026
[illegible]
GABINET KOSMETYKI
LEKARSKIEJ

Pierwszorzędny Salon Mód
ETELKA DUBOWY
Calea Victoriei 88
zaprasza Polki Panie do obsłużenia salonu modniarskiego i krawieckiego.
Ceny przystępne.
Mówi się po polsku.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
[illegible]
BUCUREŞTI, CALEA GRIVIŢEI 152
WEJŚCIE STR. DIMISCU Nr. 2
Tel. 44718

Dr. Med. Józef Migdał
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I [illegible]
[illegible]
Adres: [illegible]
Kons. 9—1 i 3—6. Tel. [illegible]

# BOHATERSKA WARSZAWA

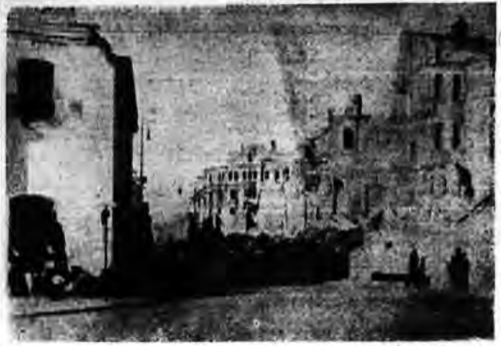

Okolica Ministerstwa Spraw Zagranicznych została niemal całkowicie obrócona w gruzy przez bomby lotnicze — Oto widok na ulicę Wierzbową z Placu Józefa Piłsudskiego. Dziwnym trafem sam gmach Ministerstwa został tylko nieznacznie uszkodzony przez bombę zapalającą.

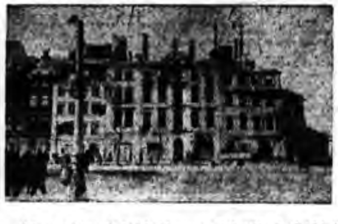

Jedna z najstarszych dzielnic Warszawy: Krakowskie Przedmieście i Plac Zamkowy ze sławną kolumną Zygmunta również mocno ucierpiały od bomb lotniczych. Z zabytkowych pałacyków pozostały jedynie frontowy które wkrótce także zostaną rozebrane

Fragment ze zniszczonej dzielnicy handlowej Warszawy

Wylot ul. Pierackiego na Nowy Świat. W środku zburzony doszczętnie dom, gdzie mieściła się apteka Malinowskiego na rogu ul. Chmielnej. W schronie znajdującym się pod apteką zostało zasypanych 17 ludzi, których po kilkunastu dniach dopiero zdołali wydobyć z pod gruzów.

## Ogłoszenia

**Prenumerata Kuriera Polskiego**
wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii miesięcznie . lei 160
we wszystkich innych krajach lei 170
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 356-32
Redakcja nocna tel. 32660

CENY OGŁOSZEŃ: **Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy) Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr**

Wszystkich którzy coś wiedzą o **Dr. inż Kazimierz** [illegible] Alm, dyrektorze elektrowni gazowni, Ruta Śląska, poszukuje [illegible] Łyczanicki, proszeni są o zawiadomienie Juliusza Miriego, [illegible] Bucuresti, str. Wilson 15, X etaż.

SENKOW MICHAŁ prosi o jakąkolwiek wiadomość o Siostrze Jacek, która dnia 13 9 1939 wyjechała na furmance z Buska k. Krasnego w kierunku na Złoczów-Lwów-Tarnopol, w towarzystwie inż. [illegible] Mikołaja Pogorzelskiego Kazimierza i Wandy Zwolińskiej jej syna i męża. Wiadomość proszę kierować Kurier Polski.

Adwokat POTOK Henryk z Warszawy poszukuje brata Zygmunta. Wiadomości nadsyłać Bucureşti, Romană lev 23/1 m. 5. Potok.

**Wszelkich wiadomości o Szekali Stanisławie poszukuje ojciec. Wiadomości proszę kierować do Redakcji Kuriera Polskiego dla Andrzeja Sickasca.**

**Kto wie gdzie są zamorbody ciał Krakowskiego Zjednoczenia szoferów proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem na adres:**
Czepielo Gustaw, Buzau, str. Filantropia 33.

Jerzego MATYKIEWICZA i porucznikowego Małkowiaka poszukuje Władysław Kolarczyk, Targoviste, Legerul Polonez.

POTRZEBNA KULTURALNA POLKA do wszystkich robót domowych u samotnego Oficera w Kolakcji «Sinaia».

GORCZYCA WOJCIECH z Kresowa Hucułskiego poszukuje bliskich i znajomych. Ocnita Mari, Ocnita, Jud. Valcea, Romania.

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców

Sekcja rejestracyjna zawiadamia uchodźców mieszkających przebywających w Bukareszcie, że dla uporządkowania ich spraw, przeprowadzi w dniach od 17 do 31 stycznia b. r. obowiązkową rejestrację wszystkich uchodźców.

Zaświadczenia wydane przy tej rejestracji upoważniać będą do korzystania opieki Ambasady, Konsulatu R. P. oraz z wszelkich świadczeń organizacji [illegible] Bez zaświadczenia od dnia 1 lutego żadnych świadczeń uzyskać nie będzie można (noclegi, obiady, kolacja, pomoc odzieżowa w YMCA, zapomogi i inne świadczenia).

W porozumieniu z YMCA rejestracja została przeniesiona na str. Berzei 31 na Calea Florească 50.

**Rejestracja odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 13.**

Rejestracja kobiet i dzieci nastąpi w terminie późniejszym.

Imprimeria «LE MOMENT», Bucureşti
Redaktor pogonu: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, piątek 26 stycznia 1940 Nr. 475 (14)

Propriętari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Po naszych taksach:
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## CZASY HISTORYCZNE

Pokoleniu naszemu przypadło żyć w czasach historycznych. Okres który przeżywamy, stanowić będzie doniosły rozdział w dziejach świata. W ciągu 25 lat druga już wielka wojna nawiedza Europę, wprowadzając przeobrażenia zasadnicze w egzystencji narodów i ludzi.

Przyszłe pokolenia rozczytywać się będą we wspomnieniach, jakie zostawią te czasy. Wielkie czyny polityczne i wojskowe, zawiłe gry dyplomatów, talenty wodzów, bohaterstwo żołnierzy wytworzą w końcu legendę, na którą nasze wnuki patrzyć będą tak, jak my na legendę czasów napoleońskich. Z perspektywy dziejów gigantyczne wysiłki indywidualne i zbiorowe rozpłyną się w jakimś jednym, ogólnym obozie zmagań, pełnych patosu i nadludzkiego napięcia, które budzić będą podziw wśród naszych następców.

Któż wówczas będzie pamiętał o przykrościach, trudach i ciężarach tej nowej wojny ludów! Któż przypomni sobie dzisiejsze nasze troski indywidualne, zmartwienia, i łzy jakie one nieraz wycisnęło? Bożepromiński już dziś nikt nie pamięta zniszczeń i cierpień, jakie niosły wojny napoleońskie. Nikt nie pamięta losów samego Napoleona, który jak to przypomniał niedawno «Candide», musiał rozcinać nieraz na sobie spodnie, nie mogąc ich z jęk ze szczelnotycieh od zmęczenia nóg. Pozostała po tych czasach wspaniała legenda, pozostały ogólne linie historyczne, pozostały opisy wielkich bitew, dwoszona trudy ludzkie natomiast poszły w zapomnienie i mało kto się nimi dzisiaj [illegible].

Życie w czasach historycznych jest bardzo ciekawe i pasjonujące, ale zarazem bardzo ciężkie i trudne. Nie pozwalają one na przesiadywanie w pantoflach i szlafroku, na wierzenie się dobrobytem i tą atmosferą mieszczańskiego spokoju, która charakteryzowała okres wiktoriański u schyłku poprzedniego stulecia i na początku wieku obecnego.

Epoka wiktoriańska stanowiła okres wielkiego dostatku, komfortu, wygód, ale na pewno nie zajmie zbyt wielkiego miejsca w historii narodów. Ten rozdział dziejów, który zaczął się w sierpniu 1914 r. i trwa właściwie do dnia dzisiejszego, stanowić będzie tom ciężki w wypadki i przeżycia. Da on początek nowej epoce, nowym pojęciom cywilizacyjnym, nowemu układowi sił międzynarodowych i społecznych. Toczy się dziś walka nie o takie, lub inne błahe spory, które potrafi zainteresowanych nikogo bliżej nie obchodzą, ale o formę i treść współżycia ludzi i narodów między sobą, o charakter i styl cywilizacji.

Na czasy te patrzyć będą nie tylko przyszłe pokolenia, lecz i my sami nie tyle z punktu widzenia obecnych naszych trosk, ale według ostatecznych wyników tych zmagań. Jeżeli wojna ta przywróci światu porządek, sprawiedliwość i na mocnych i zdrowych podstawach oprze pokój, Polsce da to, co jej się należy, wówczas oceniać będziemy te czasy jako okres zmagań koniecznych, nieuniknionych, przez które świat musiał przejść, by dobro zatriumfowało nad złem. Tragiczne mury Warszawy szybko odbudują się pod tchnieniem nowego życia. Nie pozostanie po nich wielkiego śladu. Niezatartymi natomiast głoskami zapisze się w historii Polski i świata bohaterska legenda o obronie Warszawy, miasta, które posiada znak Virtuti Militari na swym herbie.

Patrząc na życie i na czyny naszego w tych czasach, musimy zdobywać się na te niezmierne historyczne na perspektywę. Musimy odróżniać rzeczy, które w istocie są błache, choć chwilowo bolą nas i przejmują, od spraw doniosłych i trwałych tworzących historię. Musimy odróżniać przemijające epizody indywidualne od nieśmiertelnych wydarzeń dziejowych. Każdy z nas swoim postępowaniem choćby najskromniejszym i najbanalniejszym pisze dziś historię. Z każdego z nas zostanie dla przyszłości tylko to, co będzie miało wartość historyczną, co złoży się na legendę o tych czasach, gdy ludzkość, Polska, Finlandia i inne narody przeżywały jedne z największych swoich przesileń, gdy wszystko zarówno zostało przez nie na jedną kartę.

Czasy historyczne, tak będące w przyszłości, wymagają od każdego człowieka, by nawet w codziennym swoim życiu żył na miarę tej wielkiej epoki. Wymagania te stają się dla Polaka świętymi nakazami, od których odstępować nie wolno.

(Dokończenie obok)

## Na śmierć lub ciężkie roboty

### Nowe wyroki na ziemiach polskich

**Paryż 25. 1.** Sąd specjalny w Poznaniu skazał znowu 8 Polaków na śmierć, w tym 3 kobiety za udział w akcji zwalczania dywersantów niemieckich.

Na śmierć skazany został 29-letni Bronisław Łuszak, 25-letni Jan Lipiński, Józef Wróblewski, Maciejewski wraz Cichoczewski i 23-letnia Marta Buszka, 29-letnia Pelagia Dobrzykowska oraz 48-letnia Józefa Hatajczak. Poza tym szereg osób skazano na długoletnie ciężkie więzienie, których liczby do niczenia niemieckie nie podają.

Chodzi tu o desant, który miał miejsce dnia 2 września, ub. r. w miejscowości pomiędzy Mosinką i Gliniemko w Poznańskim. Lądowali wówczas 2 oficerów i 2 podoficerów niemieckich.

«Voelkischer Beobachter» podając sprawozdanie z tym wyroku zapowiada w związku z tą samą sprawą dalsze represje w stosunku do ludności polskiej oraz w stosunku do znajdujących się w niewoli niemieckiej kilku oficerów polskich.

Innych pięciu Polaków skazano na ciężkie roboty do 15 lat.

Według niemieckich oświadczeń około 310 tysięcy polskich jeńców wojennych zmuszono pracować w niemieckim rolnictwie i przemyśle.

Poza tym wywieziono z Polski 200 tysięcy robotników specjalistów na przymusowe roboty w Niemczech.

Mimo wyjątkowych mrozów jeńcy pracują na powietrzu bez żadnej ciepłej odzieży. Polscy jeńcy roznoszą worki z węglem po mieszkaniach Berlina i innych miast.

## W rocznicę Zjednoczenia Rumunii

### Król Karol II do Kawalerów orderu Ferdynanda

**Wczoraj** Rumunia obchodziła Święto Zjednoczenia. Miasta były udekorowane, urzędy, szkoły i magazyny były zamknięte.

W stolicy o godz. 11 odbyło się w Katedrze uroczyste «Te Deum» z udziałem J. Św. Patriarchy Nikodema, Prezesa Rady Ministrów Gh. Tatarescu, Prezydenta F. O. N., Doradcy Królewskiego p. Vaida Voevod, członków Dworu Królewskiego i Rządu oraz najwyższych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Po uroczystościach cerkiewnych gen. Ion Ilcusu, minister Obrony Narodowej przyjął raport dowódcy kompanii honorowej i przemówił krótko do żołnierzy, podkreślając znaczenie dnia. Przemówienie swe zakończył p. Minister okrzykiem na cześć J. K. Mości, a żołnierze odegrała «Hymn Królewski». Defilada kompanii honorowej zakończyła część uroczystości.

PRZYJĘCIE W PAŁACU KRÓLEWSKIM

Następnie odbyło się w pałacu królewskim przyjęcie kawalerów orderu «Ferdynanda I».

Do zebranych w sali Tronowej kawalerów wyszedł J. K. Mość w towarzystwie J. K. W. ks. Elżbiety oraz J. K. W. Wielkiego Wojewody Michała i przemówił w krótkich słowach do zebranych podkreślając, że

właśnie w dzisiejszej chwili należy wspomnieć o tych, których nie ma już wśród żyjących, ale którzy swą pracą, wysiłkiem i poświęceniem przyczynili się do zjednoczenia Rumunów przed 22 laty i przed laty 21. Obowiązkiem żyjących jest, aby to zjednoczenie było trwałe.

Na zakończenie J. K. Mość wymienił kawalerów orderu «Ferdynanda I» zmarłych w ub. roku wzywając obecnych do uczczenia ich pamięci.

## Najwyższe władze F.O.N.

### P. Vaida Voevod prezesem

J. K. Mość Karol II wydał dekret, mocą którego mianowani zostali do władz Frontu Odrodzenia Narodowego:

Doradca Królewski Vaida Voevod — prezesem;

Doradca Królewski Gh. Tatarescu, prezes Rady Ministrów — wiceprezesem;

Constantin C. Giurescu — sekretarzem generalnym.

N. Cornăţeanu — sekretarzem dla spraw pracy i rzemiosła;

I. Bujoiu — sekretarzem dla spraw przemysłu i handlu;

V. Moldovan — sekretarzem dla spraw zawodów intelektualnych;

Gen. P. Georgescu — dowódca Gwardii Narodowych.

## Pierwsze posiedzenie Rady Narodowej

### Przemówienia premiera gen. Wł. Sikorskiego i przewodniczącego Rady I. J Paderewskiego

**Paryż 25. 1.** W wielkiej sali przyjęć Ambasady Polskiej w Paryżu odbyło się we wtorek dnia 23 stycznia 1940 r. inauguracyjne posiedzenie Rady Narodowej Rzeczypospolitej, powołanej z pośród najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich kierunków politycznych społeczeństwa polskiego przez Pana Prezydenta R. P. Wł. Raczkiewicza **dekretem z dnia 7 grudnia ub. r.**

Oprócz wszystkich członków Rady na uroczystości tej obecny był Prezydent Rzeczypospolitej Raczkiewicz w otoczeniu członków Rządu polskiego z premierem gen. Sikorskim na czele.

Po wykonaniu przez orkiestrę hymnu narodowego «Jeszcze Polska nie zginęła» zebrani wysłuchali orędzia Prezydenta R. P. o powołaniu do życia Rady Narodowej, a następnie premier Sikorski złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że stworzenie Rady Narodowej R. P. ma na celu powołanie do życia ciała doradczego, które mając prerogatywy tymczasowego parlamentu, stanowić będzie równocześnie przedstawicielstwo narodowe przed którym rząd będzie mógł składać ważne oświadczenia. Premier wskazał następnie na wielkie cierpienia i ofiary poniesione przez Naród Polski.

Przewodniczącym Rady wybrany został jednomyślnie przez aklamację Ignacy Paderewski, który po złożeniu uroczystej przysięgi na ręce Prezydenta Raczkiewicza, wygłosił dwa podniosłe przemówienia, jedno w języku polskim do zebranych członków Rady, a drugie w języku francuskim zwrócone do przyjaciół Francuzów.

Narodowej transmitowane było przez radio francuskie.

**W pierwszym przemówieniu wielki patriota polski dał wyraz przeświadczeniu, że Polska jest nieśmiertelna i zostanie odbudowana z ruin. Armia polska po odniesieniu ostatecznego zwycięstwa u boku bohaterskiej armii francuskiej i brytyjskiej powróci do kraju.**

W następnym przemówieniu Paderewski wyraził radość, że może zwrócić się bezpośrednio do francuskich przyjaciół Polski i zapewnić ich o wierności i wdzięczności, którą żywi Naród Polski wobec wielkiej ojczyzny Francuzów. Przyjęci przez Wasz rząd, przysłaliśmy na gościnną ziemię francuską — oświadczył Paderewski, aby walczyć razem z wami celem zapewnienia ostatecznego triumfu prawa, sprawiedliwości i wolności. Z pomocą Boga i dzięki dzielności i bohaterstwu naszych armii zwycięstwo jest zapewnione. Paderewski zakończył życzeniami dla narodu francuskiego, aby mógł żyć w spokoju, pomyślności i szczęściu w nowym świecie, który niewątpliwie powstanie z tej wielkiej wojny.

Po tych przemówieniach członkowie Rady Narodowej złożyli uroczyste ślubowanie na ręce przewodniczącego. Po załatwieniu spraw bieżących na porządku dziennym Rada przyjęła pierwszą rezolucję, wyrażającą uczucia sympatii Narodu Polskiego dla walczącej Finlandii.

Przed inauguracyjnym posiedzeniem Rady Narodowej, odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli członkowie Rządu i władz Rzeczypospolitej oraz wszyscy członkowie Rady Narodowej.

Posiedzenie Rady Narodowej było transmitowane przez radio.

## Niemcy proszą Italię o zgodę

### na atak przez Holandię lub Danię?

**Paryż 25. 1.** (Rador) Prasa francuska zajmuje się obszernie stosunkami niemiecko - włoskimi i zamiarami niemieckimi, jak również sowieckimi.

«Le Petit Parisien» zapewnia na podstawie informacji uzyskanych drogą pośrednią z Berlina, że dnia 18 bm. ministrowie Ribbentrop i Hess wręczyli Hitlerowi memorandum, celem przesłania go Mussoliniemu. W dokumencie tym rząd niemiecki wyjaśnia swe cele wojny, jak również stanowisko wobec szeregu problemów międzynarodowych wywołanych przez wojnę.

Memorandum zapewnia Italię o lojalności Niemiec wobec sprzymierzeńca włoskiego i o poszanowaniu ze strony Niemiec interesów włoskich, nawet, gdyby Sowiety usiłowały naruszyć te interesy. Jednocześnie memorandum podkreśla konieczność dosięgnięcia Anglii poprzez terytorium Holandii, względnie Danii i rząd niemiecki spodziewa się, że nie napotka pod tym względem na przeszkody ze strony Italii.

Memorandum zostało wysłane do Rzymu w dniu 17 bm. zwykłą drogą dyplomatyczną.

W tym samym numerze «Petit Parisien» przynosi wiadomość, że sytuacja na wschodzie uległa w ostatnich tygodniach pewnej zmianie o tyle, że Niemcy posiadają obecnie w Małopolsce wschodniej nie tylko specjalistów ale i wojska.

## Czy Anglia zerwie stosunki z Sowietami?

LONDYN, 25/1 (Rador). Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin premjer Chamberlain zasypany został szeregiem interpelacjami. M. in. zapytano go, czy uważa za odpowiednie zerwać stosunki z Moskwą na skutek niesprowokowanego najazdu sowieckiego na Finlandię.

Premier odpowiedział, że problem taki nie może być udzielany odpowiedzi na interpelację w parlamencie i musi być poddany ścisłemu rozpatrzeniu po każdym względem.

## Bułgaria neutralna

SOFIA, 25/1 (Rador). Premier Kiosseiwanow udzielił wywiadu przedstawicielowi tureckiego dziennika «Tan», podkreślając, że jedynym celem bułgarskiej polityki zagranicznej jest utrzymanie pokoju oraz zachowanie Bułgarii w ścisłej neutralności i w dobrych stosunkach z sąsiadami.

Bułgaria nie widzi powodu, dla którego miała by rozpocząć wojnę i dąży do uchronienia Bałkanów od katastrofy wojny.

## Miasta fińskie pod bombami

### Szpital wojskowy w Nurmis gruzach

**Helsinki 25. 1.** (Rador) Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że lotnictwo sowieckie znowu bombardowało we wtorek otwarte miasta fińskie.

M. in. lotnicy sowieccy obrzucili bombami fiński szpital wojskowy w Nurmis. Dwu lekarzy i 9 sanitariuszów zostało zabitych odłamkami stalowej bomby, która przebiła schron szpitalny. Wśród zabitych znajduje się naczelny lekarz szpitala oraz wielu rannych żołnierzy fińskich.

Po zbombardowaniu szpitala lotnicy sowieccy spuścili się i ostrzelali ludność miejscowa z karabinów maszynowych.

Ogółem lotnicy sowieccy zrzucili we wtorek na Finlandię 800 bomb. 9 samolotów sowieckich zostało strąconych.

Ten sam korespondent donosi, że do Finlandii przybyło ostatnio 6 ochotników amerykańskich lotników, z których jeden liczy zaledwie lat 19.

Inni są byłymi kombatantami z wielkiej wojny. Wśród nich znajduje się również pułkownik Vincent Schmidt, który walczył w Hiszpanii w składzie brygad międzynarodowych. Miasto fińskie, do którego przybyli lotnicy amerykańscy, bombardowane było w tym dniu kilkakrotnie przez samoloty sowieckie.

Według dalszych wiadomości Finlandia otrzymała ostatnio z Anglii 30 samolotów.

## Blokada i wojna ekonomiczna

— Często mówi się pojęcie wojny ekonomicznej i blokady. Dla bardzo wielu synonimem wojny ekonomicznej jest blokada.

A jednak pojęcia te stanowią dwa przeciwstawne, jednak nie pokrywające się całkowicie. Blokada jest działaniem wojskowym, podczas gdy wojna ekonomiczna jest działaniem ekonomicznym. Blokada zazwyczaj obejmuje jakąś określoną linię, poza którą, za którym można blokadę te przeprowadzić — podczas gdy wojna ekonomiczna toczy się na wszystkich frontach.

Blokada mechanicznie odcina przeciwnika od źródeł jego dostaw i rynków zbytu — przez użycie floty wojennej. Natomiast wojna gospodarcza nie odcina przeciwnika od zagranicy, tylko utrudnia jego normalną wymianę handlową.

Jak wiadomo blokada Niemiec, przeprowadzona przez aliantów, obejmuje Morze Północne i Atlantyk. Niemcy są tą drogą pozbawione możności komunikowania się ze światem.

Natomiast nie ma blokady Niemiec na Bałtyku, nie ma także blokady Niemiec od południa, północy i wschodu.

Szacunkowo można określić, że blokada przekreśla połowę niemieckiej wymiany handlowej, w obydwu kierunkach, t. j. zarówno w eksporcie, jak i w imporcie. A więc odpada wymiana handlowa z wszystkimi krajami zamorskimi — co łącznie z wyeliminowaniem wymiany z Anglią i Irlandią, Francją, a także w dużej mierze z Hiszpanią i Portugalią stanowi nawet blisko 60% wszystkich niemieckich obrotów handlowych.

Obroty handlowe Niemiec obejmują dziś tylko kraje bałkańskie, Sowiety, kraje skandynawskie, wreszcie Belgię, Holandię i Szwajcarię.

Tutaj też wkracza wojny jest nie blokada, ale wojna ekonomiczna. Alianci wykorzystali tu specjalne metody walki ekonomicznej, metody czysto handlowe, których celem jest utrudnić Niemcom sprowadzanie się lub [illegible] eksportu.

Weźmy n. p. kraje bałkańskie. Kraje te dostarczają Niemcom swych produktów eksportowych — z drugiej strony pokrywają w Niemczech swe zapotrzebowania importowe. Metoda aliantów polega na tym, by doprowadzić do tego, by kraje te nie mały wolnych nadwyżek eksportowych na rzecz Niemiec — oraz by pokryć możność ich zapotrzebowania importowego dostawą aliantów.

A więc alianci wykupują nadwyżki, mówiąc w tych krajach, z których Niemcy mogłyby surowce te sprowadzać — i to wykupują w ilościach takich, by usunąć z tych krajów nadwyżki eksportowe. Kupują, choć te produkty są w tej chwili niepotrzebne. Płacą taką cenę, jakiej by gdzieindziej nie płacili. Kupując, myślą nie o pożytku dla gospodarstwa własnego, ale o zakłóceniu gospodarstwa przeciwnika. Kupują, chociby produkty te mieli potem wrzucić do morza. Byle tylko nie dostały się w ręce przeciwnika.

To samo jest z pokrywaniem zapotrzebowania importowego tych krajów, które mogą być terenem eksportu niemieckiego. Te Anglicy sprzedają po cenach niższych, byle tylko wykluczyć Niemcy od eksportu, aby te nie mogły zaopatrzyć się w potrzebne im dewizy.

Wojna ekonomiczna wymaga ogromnych funduszów. Ale fundusze te posiada Anglia. Posiada też ona specjalne ministerstwo dla wojny ekonomicznej, na którego czele stoi Ronald Cross. Niedawno też minister ten składał sprawozdanie z dotychczasowych wyników wojny ekonomicznej. W tym czasie, gdzie udzielił się działania od [illegible] metod, sekretów i finansowania tej wojny. W szczególności przedmiotem dyskusji były zagadnienia: jakie produkty należy wykluczyć z zakresu walki — taka aby teren wojny ekonomicznej rozciągnąć i na Sowiety, czy nie.

Skutki tej wojny sięgają rozbudowy i stara bariery się udoskonaląją.

Wojna ekonomiczna wyzwoliła bojowe europejskiej nie rozstrzygnie, ale może ona być ważnym i dołożonym czynnikiem zwycięstwa.

[illegible]

PRENUMERATĘ

# PRZEGLĄD PRASY

## Zamknijmy to...

«The Times» donosi z Rotterdamu, że władze niemieckie wydały ogólne przepisy na temat rozbiórki w sprawie zdemobilizowanych wojskowych na wschodzie Francja wałęy. Oświadczają one, że wszystkie straty poniesione przed 28 października muszą być uznane za straty wojenne, za które ponosi odpowiedzialność rząd polski. Wobec tego, jak twierdzi instrukcja niemiecka, władza polska na terytorium państwa polskiego nie istniała, a rząd niemiecki nie jest legalnym sukcesorem państwa polskiego, prawo do starych rzeczy, gdzie mogłyby wnieść swoje pretensje.

«Twierdzenie, — pisze The Times — że rząd niemiecki nie jest legalnym sukcesorem państwa polskiego, powinno być dobrze zanotowane na przyszłość».

## Polityka Włoch

Jugosłowiańska, półurzędowa «Politika» ogłosiła korespondencję z Rzymu, określającą w ten sposób cele polityczne Włoch:

«Włochy uważają — że granica ich znajduje się w Karpatach. Pragną nie umożliwić jakiekolwiek zmiany w trójkącie, utworzonym przez Karpaty, Morze Śródziemne i Adriatyk. Dyplomacja włoska stoi się więc będzie w znalezieniu sposobów usunięcia sporów między państwami na południe od Karpat. Włochy będą chciały ponadto wzmocnić swe wpływy na Bałkanach i w basenie naddunajskim, gdyby sytuacja uległa komplikacjom.

«Włochy pragną normalizacji stosunków między tymi państwami, oraz między nimi a Rzymem. Myślą one o systemie paktów bilateralnych, odrzucając ideę bloku bałkańskiego z udziałem Rzymu, gdyż blok taki potrafiłby Włochy swobody ruchów i mógłby być interpretowany jako dowód współpracy z jedną ze stron wojujących, czego Włochy pragną uniknąć».

## Italia a Bliski Wschód

Korespondent «Tempsa» z Rzymu donosi:

«Prasa włoska w dalszym ciągu ogłasza artykuły, których centralnym tematem są zagadnienia naftowe Bliskiego Wschodu. Jak wiadomo, te strona świata posiada trzy główne źródła nafty: okolice Mosulu, eksploatowane przez Anglię za pośrednictwem akcyjnym udziałem francuskim i z ograniczonym udziałem włoskim, okolice naftowe północnego Iranu, również eksploatowane przez Anglię i okolice Baku, które należą do Sowietów.

W tej ostatniej sprawie należy przypomnieć, że zaraz po wojnie światowej Włochy starały się stworzyć podstawy dla pewnych stosunków z Kaukazem. Wysłano tam misję, przedstawianą jako handlowa. Jednej z tych przewodniczył generał Graziani. Od tego czasu Włochy nie przestawały interesować się naftą. Polityka Rzymu w Albanii, a nawet w Afryce wschodniej tłumaczy się w dużej mierze zamiarem zdobycia źródeł naftowych. Zasoby paliwa płynnego nie zaspakajają potrzeb kraju. Nafta albańska jest niewystarczająca. Usiłuje się krakingiem wielkich wysiłków wytworzyć naftę syntetyczną, lecz produkt ten jest bardzo kosztowny i może być tylko paliwem. Z chwilą wybuchu obecnej wojny użycie benzyny na potrzeby prywatne zostało bardzo ograniczone. Obecnie osoby prywatne mogą otrzymywać tylko 10 litrów na miesiąc w cenie 5 lir za litr.

«Różne te aspekty zagadnienia naftowego we Włoszech pozwalają zrozumieć, dlaczego tyle razy rząd włoski usiłował rozwinąć stosunki włosko-sowieckie. Chodziło mu zwłaszcza o uzyskanie dostępu do nafty kaukaskiej. Zainteresowanie, jakie prasa włoska okazuje ewentualnym planom operacyjnym w Azji Mniejszej, tłumaczy się w świetle tych danych».

Tyle «Temps».

## Gra o Skandynawię

«The Times» zwraca uwagę na korespondencję duńskiego pisma «National Tidende» na temat stosunku Niemiec i Sowietów do państw skandynawskich.

Korespondent ten twierdzi, że wymiana not między Rosją, Norwegią i Szwecją złożona była z wielką uwagą w Berlinie, gdzie uważało się była nie komentowana. Niemcy, jak dają to do zrozumienia, dały wolną rękę Moskwie, jeśli chodzi o uregulowanie stosunku Sowietów do tych dwóch państw. Z tego względu Niemcy chłodnym okiem spoglądają się z twierdzeniami Sowietów, że państwa te nie stosują się do zasad neutralności.

W tej grze dyplomatycznej Niemcy chcą uważnie wykonać swą interwencję, czekając i patrząc. Jeżeli nie nastąpi interwencja trzeciego mocarstwa, Szwecja będzie się utrzymała na brzegu i jeżeli Wielka Brytania lub Francja interweniowały, Niemcy są gotowe do «obrony swoich interesów».

Prasa niemiecka ogłosiła notę rosyjską, ale przemilczała fakt, że bomby sowieckie spadły na terytorium szwedzkie. Niemieckie koła polityczne uważają, że szwedzka odpowiedź była n wiele ostrzejsza i energiczniejsza niż oryginalna.

Jeżeli Dania uniknęła sowieckich uderzeń, to nie dlatego, by jej neutralność była bezwzględniej utrzymywana, ale głównie dlatego, że Sowiety nie obawiają się interwencji poprzez terytorium duńskie.

Niemcy uważają, że sytuacja na północy jest bardziej krytyczna niż w zachodniej. Ciągle ostrzegają w Berlinie, że Niemcy nie będą tolerowały zwycięstwa angielskiej dla Szwecji.

## 3 miljony rubli
### na akcję bezbożników w Polsce

Jak podało radio londyńskie, moskiewska centrala Związku bezbożników postanowiła przeznaczyć 3 miljony rubli na prowadzenie w Polsce propagandy bezbożniczej. Jednocześnie ustalono ustaliły następujące wytyczne akcji, które jako postulaty mają być przeprowadzone:

1) kościoły i instrukcje religijne mają być zniesione.
2) kapłani mają być pozbawieni swych funkcji.
3) majątki kościelne winny stać konfiskacie.
4) utworzone mają być oddziały związku bezbożników na obszarze okupacji sowieckiej.
5) wydawany ma być dziennik w języku polskim, poświęcony sprawom bezbożnictwa.
6) Radiostacja ma m. in. propagować bezbożnictwo.

Akcja objąć ma zarówno katolików jak i prawosławnych i inne religie.

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców

Sekcja rejestracyjna zawiadamia uchodźców wojennych przebywających w Bukareszcie, że dla uporządkowania ich spraw, przeprowadzi w dniach od 17 do 31 stycznia b. r. obowiązkową rejestrację wszystkich uchodźców.

Zaświadczenie wydane przy tej rejestracji upoważniać będzie do korzystania opieki Ambasady, Konsulatu R. P. oraz z wszelkich świadczeń organizacyj społecznych. Bez zaświadczenia od dnia 1 lutego żadnych świadczeń uzyskać nie będzie można (zasiłki, obiady, kolacje, pomoc odzieżowa w YMCA, noclegi i inne świadczenia).

W porozumieniu z YMCA, rejestracja została przeniesiona na ul. Berzei 31 na Cinea Finorama 30.

Rejestracja odbywa się codziennie od godziny 9 rano do 13.

Rejestracja kobiet i dzieci nastąpi w terminie późniejszym.

OSTATNIE DEPESZE

## P. Młynarski i Jędrzejewski w dyrekcji „Banku Emisyjnego“ w Polsce?

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że prof. Młynarski i dyr. Jędrzejewski objęli stanowiska dyrektorów t. zw. «Banku Emisyjnego w Polsce», zorganizowanego przez niemieckie władze okupacyjne w Polsce. Podczas spotkania między wymienionymi osobami i generalnym gubernatorem Frankiem, ten ostatni w oświadczeniu swym zapewniał poglądów o ma[illegible] ostatnich dewizach złotego, zamiarach ustanowienia nowej relacji w stosunku do złotego lub dalszego blokowania kont. Stwierdził przy tym, że wymiana banknotów Banku Polskiego na banknoty nowego «Banku Emisyjnego» przeprowadzona nie być na wiosnę.

Dotychczas brak bliższych szczegółów, dotyczących «Banku Emisyjnego w Polsce» oraz jego władz. Wątpić jednak można, czy ta instytucja będzie mogła działać na korzyść Polaków.

## Bohaterska obrona Finlandii
### w walce o każdą piędź ziemi

HELSINKI, 25/1 (Rador). Agencja Havasa donosi, że wśród skał i lasów fińskich na północ od jeziora Ładoga toczą się krwawe walki lotnych oddziałów fińskich z wojskami sowieckimi. Szczególnie ciężkie walki toczyły się w ciągu wtorkowego popołudnia. Finowie walczyli rozpaczliwie o każdą piędź ziemi i odparli wszystkie wszystkie ataki wojsk sowieckich w tym okręgu.

Front nad jeziorem Ładoga ciągnie się na przestrzeni około 60 km. Finowie stosują i na tym odcinku taktykę, która przyniosła im pełny sukces pod Suomussalmi, gdzie Finowie zniszczyli zupełnie kolejne dwie dywizje sowieckie.

Pułki sowieckie atakowały masami, przy użyciu licznej artylerii i czołgów. Finowie cofali się powoli, nie przestając szarpać skrzydeł sowieckich, odcinać dowozu itp. W odpowiednim momencie Finowie podjęli kontratak, który odrzucił sprowadzonych wojska sowieckie z wielkimi dla nich stratami.

Jest to — zdaniem fachowców — klasyczna metoda germańska, którą stosował swego czasu z powodzeniem słynny pułkownik Lawrence w Arabii podczas wielkiej wojny.

Helsinki, 25/1 (Rador). W poniedziałek lotnicy sowieccy bombardowali 12 miasteczek i miast fińskich, zrzucając 600 bomb. 7 osób zostało zabitych.

Jedną z bombardowanych miejscowości jest mały port na wyspie Aaland, Mariehamn, liczący zaledwie 2700 mieszkańców, którzy spowodu częstych nalotów sowieckich spędzili cały dzień w schronach.

Ogółem w ciągu poniedziałku blisko 1000 domów w całej Finlandii zostało uszkodzonych bombami.

W Sortavala lotnicy sowieccy obrzucili bombami szpital, który jednak nie został trafiony.

Stwierdzono, że w wielu wypadkach lotnicy sowieccy zniżali lot i z karabinów maszynowych ostrzeliwali ludność na ulicach spieszącą do schronów.

Rząd fiński przystąpił do ewakuacji dalszych miast fińskich z ludności, celem uchronienia jej przed okropnościami bombardowania sowieckiego.

Poza tym donoszą, że podczas nalotu fińskiego na Kronsztadt szereg jednostek sowieckiej floty wojennej zostało uszkodzonych.

## Katastrofa statku włoskiego
### wskutek wybuchu maszyn

MARSYLIA, 25/1 (Rador). Wielki transatlantyk włoski «Orazio» o pojemności ponad 11.000 ton, wracający z Ameryki Południowej, uległ niedaleko portu Barcelony katastrofie. Na skutek wybuchu w hali maszyn na statku powstał pożar. Liczne okręty, znajdujące się w pobliżu pospieszyły na pomoc płonącemu statkowi i przyjęły na swój pokład większość rozbitków, którzy odpłynęli na łodziach od statku. Uratowani wysadzeni zostali na ląd w Marsylii, skąd koleją odesłani zostali do Italii.

Towarzystwo, które jest właścicielem statku wydało już listę brakujących osób z której wynika, że w katastrofie zginęło ogółem 107 osób, spośród których 47 pasażerów i 60 ludzi załogi.

## 1700 Niemców bałtyckich
### osiedlono w Wielkopolsce

Prasa niemiecka pisze, że akcja przesiedlania Niemców bałtyckich z Estonii i Łotwy została już w ogólnych zarysach zakończona, utrzymuje, że w Wielkopolsce osiedlono 17 tysięcy Niemców według danych z końca grudnia ubiegłego roku. Wśród osiedlonych ma się znajdować około 3000 samodzielnych rolników i rzemieślników.

Korespondent poznański «Voelkischer Beobachter» ogłosił na tym tle reportaż z niewymienionego miasteczka poznańskiego, gdzie miano osiedlić 50 Niemców bałtyckich m. in. aptekarza, piekarzy, fryzjerów, rzeźników i t. d. Podróż tych ludzi z Libawy trwała trzy tygodnie. Obecnie koloniści ci uskarżają się na trudności, jakie mają przy «zwalczaniu miejscowej konkurencji».

W okolicach miasteczka osiedlono 100 rodzin chłopskich, które objęły zarząd przymusowy w gospodarstwach chłopskich, liczących po 100 morgów ziemi. Korespondent odwiedził jeden z pobliskich większych majątków niemieckich którego dwór miał zostać «spalony przez chłopów polskich z namowy probosczca».

Korespondent musi jednak stwierdzić, że widział co prawda w majątku tym liczne gruzy, ale żadnych śladów pożaru, co świadczyło by, że zabudowania dworskie uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych.

## Demonstracja w Tokio

Konstantynopol 25. 1. (Rador) władze tureckie wzięły pod nadzór statek, który przebył bez przeszkód Dardanele i zawinął do portu w Stambule. Na okręcie znajduje się 1200 uchodźców żydowskich z Niemiec, którzy nie mają jednak w porządku swych dokumentów, ani zezwoleń na wjazd do Palestyny.

## Statek z 1200 żydami zatrzymany w Stambule

TOKIO, 25/1. Przed gmachem ambasady angielskiej w Tokio doszło do wielkiej wrogiej manifestacji Japończyków spowodu zrewidowania statku japońskiego. Policja rozpędziła manifestantów i postawiła przed ambasadą posterunki.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie

**S. Tawrower**

Porady od 8 do 11 od 3 do 8

Ceny przystępne.

[illegible]

PROSZEK „KOGUTEK“

[illegible]

USUWA NAJSKUTECZNIEJ

BÓL GŁOWY

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Z WARSZAWY

NIEMCY WYCOFUJĄ BANKNOTY 500- i 100-ZŁOTOWE

Przed kilkunastu dniami niemieckie władze okupacyjne powołały utworzyć dla terenów okupowanych w Polsce, czyli w t. zw. Generalgubernatorstwie instytucję emisyjną pod nazwą «Bank Emisyjny w Polsce». Bank ten ma wypuścić nowe banknoty, opiewające na złote, które od bliżej jeszcze nieokreślonego terminu mają stać się jedynym prawnym środkiem płatniczym na wspomnianych terenach.

Obecnie ogłoszone zostało rozporządzenie Generał-gubernatora Franka, według którego wycofane zostają banknoty Banku Polskiego 500-złotowe z datą 28 lutego 1919 r. oraz banknoty 100-złotowe z datą 28 lutego 1919 r., 2 czerwca 1932 r. i 9 listopada 1934 r. Posiadacze takich banknotów muszą je złożyć w czasie od 22 do 31 stycznia 1940 r. we właściwej Kasie Kredytowej Rzeszy miejsca swego zamieszkania.

Takie Kasy Kredytowe Rzeszy znajdują się w Kielcach, Krakowie, Lublinie, Nowym Sączu, Piotrkowie, Radomiu, Rzeszowie, Tarnowie, Częstochowie i Warszawie.

Prócz tego powyższe banknoty składać można w instytucjach kredytowych, mających prawa banku dewizowego, o ile ogólna suma składanych banknotów nie przekracza 1000 złotych. Banki dewizowe obowiązane są przekazać złożone banknoty właściwej Kasie Kredytowej Rzeszy.

Jak głosi rozporządzenie, wartość złożonych banknotów będzie wypłacona w pełnej wysokości. Rozporządzenie jednak nie mówi, kiedy ta wypłata nastąpi, a dodaje jedynie, że w wyjątkowych uzasadnionych wypadkach może być dokonana niezwłocznie w całości lub częściowo wymiana składanych banknotów na inne banknoty Banku Polskiego. Decyzja w tej sprawie należy do właściwej Kasy Kredytowej Rzeszy.

Po terminie 31 stycznia 1940 r. wyżej wymienione banknoty przestają być prawnym środkiem płatniczym. Po tym terminie nikt nie będzie obowiązany przyjmować zapłaty w powyższych banknotach.

Ś. P. EDWIN WAGNER ZGINĄŁ W WARSZAWIE

Z Warszawy nadeszła smutna wiadomość, że w czasie bombardowania stolicy zginął długoletni Prezes Związku Inwalidów Wojennych R. P. ś. p. major Edwin Wagner wraz z całą rodziną, t. j. z żoną i trojgiem dzieci.

Ś. p. major Wagner piastował od szeregu lat mandat poselski, był również wiceprezesem Międzynarodowego Związku Inwalidów Wojennych.

Na jego miejsce pełni obowiązki obecny adwokat, mec. Jan Drohojowski.

ANGLICY W WARSZAWIE

Prasa angielska donosi, że w Warszawie znajduje się 60 poddanych angielskich, w tym 30 osób jest w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej.

NARCZOWANIE LASÓW

Ostatnie wiadomości potwierdzają, że Niemcy trzebią w szybkim tempie lasy w całej Polsce.

W Górach Świętokrzyskich ma być do wiosny wyrąbane 300 procent normalnego wyrębu rocznego.

NIEZADOWOLENIE Z DUCHOWIEŃSTWA

«Allgemeine Zeitung» zamieszcza obszerną korespondencję z Ciechanowa, w której apeluje do władz administracyjnych niemieckich, aby wystąpiły jak najenergiczniej przeciwko duchowieństwu katolickiemu na terenach okupowanych.

Pismo podkreśla m. in., że «kler katolicki jest niebezpieczną ostoją polskości».

## Z ŁODZI

NOWY WYROK ŚMIERCI W ŁODZI

Trybunał specjalny w Łodzi skazał 30-letniego żyda Moszka Parzenczewskiego, właściciela sklepu konfekcyjnego w Ozorkowie na karę śmierci za «znęcanie się nad Niemcami» w czasie, gdy pełnił służbę wojskową w armii polskiej.

Prowadząc aresztowanego jeńca we wrześniu r. ub. z kraju do punktu zbornego Parzenczewski, jak głosi komunikat niemiecki, miał ciężko poturbować Niemca.

## CENNA INICJATYWA
### „Biblioteka powieści w zeszytach“

Przekroczywszy próg uchodźctwa, rzesza polska, pozbawiona Ojczyzny, doznała najgłębszego i głębokich wstrząsu i — na obczyźnie przeżywała — zagrożenia jej upartego ducha. Rozbite ogniska, które kiedyś z nas nikt w drodze aż do granicy, niedostatek wiadomości, brak nowej książki politycznej — wszystko to stworzyło powstałe niebezpieczeństwo moralne dla uchodźctwa.

Najgorszy był brak polskiego słowa drukowanego. Wielkie tytuły gazet w obcych językach nic nam nie mówiły, a tryumfujący dorobek gotyk wywoływał naszej przygnębienia. Skromne księgozbiory polskie mogły tylko w drobnym procencie zaspokoić głód czytelnictwa polskiego. Przeszły dni i wieczory między w nastroju beznadziejności. Słowo polskie wydawało się nieosiągalne.

I oto nagle — w ślad za «Kurierem Polskim» — pojawił w obozach uchodźczych pierwsze zeszyty «Biblioteki powieści w zeszytach». W kilka dni potem drugi, wkrótce trzeci i czwarty. Na kartach tytułowych przeczytano nazwiska Żeromskiego, Sienkiewicza, Makuszyńskiego... Wewnątrz znaleziono najwspanialsze fragmenty polskiej literatury powieściowej, dobrane umiejętnie, według potrzeb chwili bieżącej, według nastrojów wychodźstwa.

Głód książki polskiej został z dnia na dzień opanowany. Regularnie co kilka dni w rękach uchodźcy znajdował się 32-stronicowy zeszyt, na zaledwie 8 lei, przynoszący najlepszą strawę duchową: wybór arcydzieł najznakomitszych pisarzy polskich.

Kierownictwo tej jedynej w swoim rodzaju «Biblioteki powieści», świadczące, że umiemy się zdobyć na konkretną inicjatywę, wydaje poszczególne serie według przejrzyście pomyślanego planu: wychwytuje z naszej literatury wszystko to, co ma mniej lub więcej bezpośredni związek z wypadkami doby ostatniej i — nadchodzącej. Są to fragmenty wielkiej wartości narodowej, a równocześnie trafiające w sedno współczesnej rzeczywistości polskiej.

Czytelnik rozszyfrowuje je z łatwością, w czym pomagają mu zresztą «wstępy», wprowadzające w rzecz i tak ponad tradycjami politycznymi, omijając wielowieki rzeczy, rozstrzygają się same, pomagają się i krzepią Polacy — z podsuwanych swych myśli i słowa, na których nikt już nie myśli i się targuje.

Każda broszura niesie określoną sugestię. Zbiór ich można by nazwać «biblioteką słowa».

Dziś istnieją już trzy cykle biblioteki: pierwszy, zawierający obok «Doktora Piotra» Żeromskiego wybór fragmentów z «Potopu», drugi zawierający wyjmowane kilka fragmentów z «Quo Vadis» i trzeci przynoszący słynne opowiadania ze zbioru «Król na wygnaniu» Makuszewskiego.

Zdawa to, niezwykłe półtorgie inicjatywa. Była ona kiedyś dowodem, że uchodźctwo polskie umiało samo radzić. Że umiało myśleć, działać i tworzyć.

## Z FALĄ PO RUMUNII

Wraz z całą rzeszą uchodźczą na terenie Rumunii znaleźli się we wrześniu również członkowie «Lwowskiej Fali». Szybko otrząsnęli się z chwilowego załamania nerwowego, zorganizowali się, i już w pierwszych dniach października nieśli słowa, piosenki i otuchy naszym rannym żołnierzom, przebywającym w szpitalach rumuńskich.

Zespół z każdym dniem powiększał się. Okazało się, że kolega z Radia — inżynier specjalista od superheterodyny, jest znakomitym gitarzystą, że p. sekretarz ma wybitne zdolności muzyczne i dała spełnienie woli Kiepury, że syn znakomitego aktora jest wspaniałym akompaniatorem.

Trzon «Lwowskiej Fali» z Budzyńskim, jako kierownikiem, Wladą Majewską, Tońkiem i Szczepkiem, Czarnym i Wiszaczkiem, rozrósł się do 14 osób. W znanym kary katarzyście i humoryście odkryto, talent aktorski. W ten sposób, oprócz dekoracji «Lwowska Fala» zdobyła i nowego aktora. Kierownik literacki Radia Lwowskiego zbliżający o lasce, występuje jako pierwszy amant zespołu.

Teraz z pod pióra, a raczej «Underwooda» wyszły pierwsze teksty Wiktora Budzyńskiego. Między jednym ogonkiem w YMCA, a w drugim w oczekiwaniu na obiad lub kolację, odbywały się próby.

Po kilku dniach cały zastęp «Lwowskiej Fali» był już uzbrojony w kilkanaście piosenek, w skecze i monologi.

Po pierwszych występach w Buzau i Bukareszcie, «Lwowska Fala» urządziła objazd po większych ośrodkach polskich. W ciągu dwu miesięcy objechano najważniejsze skupienia Polaków w Rumunii. Przebyto przeszło 1500 km dając 40 przedstawień.

Dzięki staraniom i uprzejmości władz rumuńskich udało się też «Lwowskiej Fali» zajrzeć za odrutowania obozów wojskowych. Tu witano każde przybycie «Fali» z niebywałym entuzjazmem. Pomimo zasp śnieżnych i mrozów dochodzących do 27 stopni «Fala» docierała do najodleglejszych obozów, wszędzie serdecznie witana.

Łaknący słowa polskiego i humoru, żołnierz polski po występie «Fali» nabierał większej otuchy i sił do życia. Na chwilę zapominał o pryczy, o niewygodzie i chłodzie.

Po części nastrojowej, przedstawienie «Lwowskiej Fali» stopniowo przechodziło w nastrój wesoły. Na zakończenie cały Zespół śpiewa piosenkę Budzyńskiego «Wrócimy». Ze sceny wykonawcy rzucają tekst tej piosenki, obecni rozchwytują ją. Po kilku «lekcjach śpiewu» piosenka przyjmuje się, nabiera praw obywatelstwa w obozie. Śpiewają ją wszyscy. Nuci ją kucharz nad kotłem gulaszu, nuci ją dyżurny oficer i ten, który rąbie akacje, wagie dnia rumuńskiego buka.

Po każdym występie widownia nagradza go często z pieśnią z entuzjazmu. Największym powodzeniem cieszy się oczywiście p. Wlada Majewska — jedyna kobieta w Zespole.

Niebywały sukces zdobył sobie skecz grany przez cały «pluton» Lwowskiej Fali w języku rumuńskim pt. «Unde jest strada Serkie». W tym skeczu zespół operuje 30 słowami rumuńskimi, dostępnymi po czterech miesiącach dla każdego Polaka. Również uznaniem cieszy się numer — «Wróble na dachu» z Krakowa. Jest to numer przeplatany monologami i wycinkami. Piosenki lwowskie w wykonaniu Wlady Majewskiej i Czarnego rozkręcają już zupełnie widownię. Szczepko i Tońko są ostatnim «gwoździem» a raczej dynamitem w programie.

«Lwowska Fala» niczem zmieszana z falą wiślaną tj. Krakowa i Warszawy, przerzuca się stale z jednego kąta Rumunii w drugi. «Batiary» lwowskie były już nad zamarzniętym Dunajem, to znowu zjawiali się między szybami naftowymi, ażeby później wznieść się w góry na wysokość 1100 m. gdzie mieszczą się obozy junaków.

Tu na skromnej scenie udekorowanej kocami, sztylami z [illegible] junaków i przyozdobionej draperiami z prześcieradeł — «Lwowska Fala» dała aż trzy przedstawienia.

Kiedy z ust p. Wlady Majewskiej padły słowa: «Czarne diamenty krwią polskich synów znaczone powrócą do swoich dziedziców», tak w ostatnich rzędach, jak i w pierwszych spłynęły po policzkach łzy.

Fala stopniowo przerywa się z piosenką po wszystkich ziemiach Polski. Piosenki wtórują sygnały radiostacyj polskich. Po chwili pada i sygnał Warszawy:

Warszawo! słowo dotychczas lekkie — od dzisiaj polskie Verdun

Warszawo! tobie hołd składam i ciebie głęboko czcić

Warszawo! słowo dotychczas lekkie, lecz dziś w tłumaczeniu na krew

to miasto bohater — to miasto żołnierz — z historii pozostało mu śpiew

«Oto dziś dalej krwi i chwały».

W tym momencie, blade sylwetki widowni, oświetlone tylko posępnym światłem lampy naftowej, wstają i płynie wspólny śpiew — śpiew wychodzący z głębi serca — śpiew zwycięstwa.

Kończy się wieczór, «Fala» już odpływa. Padają ukłoni, okrzyki: «do zobaczenia we Lwowie». Podają się w pożegnaniu ręce junaków — powiewają chusteczki i Lwowska Fala znika, ażeby jutro znowu wystąpić przed nowymi grupami do innych stęsknionych serc.

ROZA BAILLY

## List do uchodźców polskich

Znana francuska przyjaciółka Polski, założycielka towarzystwa «Les Amis de la Pologne» ogłosiła «List do uchodźców Polskich», który podajemy poniżej z małymi nieznacznymi od nas skrótami:

Przyjaciele Polacy! W obecnych tak smutnych dniach podtrzymuje nas jedna prawda: niezłomny Polski!

A dlaczego natychmiast z tą chwilą nie rozpacz?

Polska to także my, na wolnej ziemi Francji.

Na «paryskim bruku» jest nas setki i tysiące, którzy możemy czynić co uczynimy. Prócz ukazanie na sobie nic innego czynić nie mamy, lecz posiadamy przyjaźń Francji. Przykładem tak każdemu konstruktywnemu przedsięwzięciu. Francja współpracować będzie z nami, abyśmy plany nasze urzeczywistnili.

Francja dopomogła w zorganizowaniu się rządu naszego i przyczyniła się do tworzenia naszej armii. Dzięki Francji, Polska utrzymała zachowuje stanowisko narodu wolnego i suwerennego. — Inna podstawa zaszczytu przy rodzinie polskim swych usłużników i nikt nie może, że Polska nie żyje.

Francja jest dla nas moralną opatrznością, nie oświadczając się [illegible], będzie nam dana i zaszczycić, gdy posiadając nasze zaufanie.

Nie rańmy sobie serca myślami o klęsce, o smutkach, o mieszkańcach zniszczonych. Gdy się walczyło do końca, mimo niemal i mimo przygniatającej przewagi liczebnej przeciwnika, gdy się stracić honor i gdy gotuje się do podjęcia walki, nie ma klęski. Zmartwych odnajdziemy na drugim świecie, gdy sami do niego wstąpimy. Miasto odbuduje się.

Ci, którzy pozostali w Polsce, pełni są odwagi, jesteśmy tego pewni. Cierpią oni jednak głód, zimno i są ubrani w łachmany. Czyż można więc czas tracić na wzruszaniach myśląc, że sami jesteśmy doznawania wytrwałości i żadne niebezpieczeństwo nam nie grozi na ziemi Francji? Oskarżajmy się w ten sposób niegodni tych, którzy walczą w kraju. Wręcz przeciwnie, skorzystajmy z tego, iż nie mamy przeciw sobie ni głodu, ni epidemii, ni szpiegów i zdrad doraźnych. Używajmy naszych sił, wykorzystujmy każdy dzień naszego życia, który wróżą teraz nie tak długi a w rzeczywistości jest tak krótki. Od dziś służmy Polsce!

— «Lecz w jaki sposób? Jakimi środkami?» — odpowiedzą nam ci, którzy nie mają pracy.

O przyjaciele moi, jakich pełnej ochoty [illegible]

Wiecie dobrze, że Francja jest najpierwszym sojusznikiem waszej Ojczyzny, że była nim zawsze i zawsze nim będzie. Francja mogła przyswoić sobie dewizę waszego Lwowa: «Semper fidelis». Najsmutniejsze doświadczenie wykazało nam, że Francja jest potrzebna Polsce, że potrzeba ta jest życiowa. Polsce potrzebna jest Francja dla zmartwychwstania i przyszłego bezpieczeństwa. Francji zaś istnienie potężnej dla obrony przed cesarstwem. Pokrewieństwo wasze wykazała Francja kilkakrotnie, w latach 1794, 1830 i 1939.

Przywiązanie więc Francję do Polski wiecznie coraz silniejszymi. Od was zależy, aby więzy miłości pomiędzy były niezerwalne. To wy, mimo waszego nieszczęścia, posiadacie możność zwiększenia Polski i zwiększenia. Jej siły przywiązując Francję jeszcze więcej do Polski. Zadaniem waszym jest zrozumienie niepowrotne, jakie może jeszcze istnieć między obydwoma krajami, oraz zapobiec wszystkim tym, jakie mogą jeszcze się wyłonić. Zadaniem waszym jest poznać Francję i zapoznać ją z Polską.

Ta wzajemna znajomość między obydwoma narodami jest w wielu dziedzinach jeszcze niedostateczna. Przekonajcie się o tym sami przez włączenie się w waszych stosunkach z Francuzami i sami wasze, tak jak dotychczas, krańcowo nie zmarła więcej. Zawsze mówiąc sobie w sobie. Oczekujcie, kiedy wolni z gościny niebezpiecznej, na zaszczyceniu nie sobie o słońcu.

Moi przyjaciele, macie coś więcej do zrobienia.

Sadzić, że niepodległość waszej Ojczyzny wyrośnie w was jak owocem na czem wygrane. W ten sposób pozwólcie jednocześnie Polską i Francją. Powiedziałem sobie Faraoni, że Opatrzność przysłała was do nas jako misjonarzy. Podnieście wysoko głowy synowie kraju najwaleczniejszego i najchwalebniejszego. Nie obawiajcie się patrzeć nam prosto w oczy, w których ujrzycie jedynie miłość i podziw. Nie pozwólcie się zniechęcić i nie upodabniajcie się w dobie z powodu szorstkich manier niektórych nerwowych Francuzów. — Przypomnijcie sobie raczej, że są oni gotowi na wszystko, nawet umrzeć za waszą sprawę, czego dają dowody na linii Maginota, kiedy więc ciepło wodę z nimi, a tysiąckrotnie wam się to wynagrodzi. Przypomnijcie sobie przy tym, że zimni niejednokrotnie ich ukrywa z trzpiotami. A przede wszystkim powtarzajcie sobie: «To są nasi bracia!».

Każda myśl o ukochanej wolnej naród, który oddał się wam całym sercem, ludzkich grzechów wobec waszej Ojczyzny. Dajcie więc dowód waszej siły woli do posiadania uczuć wobec Francuzów i zrozumienia ich.

Uczcie się po francusku, nie przyjdzie wam to trudno. Jesteście zdolni łatwo uczyć do posiadania języków. Język francuski, wyrazisty, wielkich idei ludzkich i lekkiej wymowy, nie tylko przybliży wasz umysł, lecz także wasza Ojczyzna. [illegible] na katedrze Polski.

Przebywanie w Paryżu, miasto światła, Czy wiele gruntownie w waszych zamierzeniach pracy, niczym nie kształcące, wypełnia przeznaczające się, zwróćcie się na pomoc się zastawiając i [illegible] na najłatwiejsze pomocy w kulturze zastanawia się nad sobą wypadającym z ich przewodnika... Przez wiele lat świat nauki wszystkim zbiorowo starych zapytuje w swoim zapytaniu. Dopóki one z [illegible] [illegible]. Spełnić co [illegible] we 1918, a zawarcie z tego wynik wyraźnie Ojczyzny. Przede wszystkim jednak nauczcie się wiedzieć francuskim z dokonania tak... [illegible]

Przekonani we wszystkich pracy, zwłaszcza przyjaźni w wszystkim dla najwspanialszej... Zachowajcie jej za wypracowaną ziemię polską, wszystkie swoje Polski, waszą dobroć, wasze uprzejmości, wasze uczucia, wasze pracowitość i inteligencje.

Przekonani wśród was, — które wytrzymuje Francuzów i Polaków od rzeczami nie wzajemnie w rzeczach. — Niech prosi Was Polacy, wyprowadzicie na ziemi Francji się z [illegible] ...

P. S. Przy pisaniu tego listu do «uchodźców» [illegible] które same przeczytano mi na mnie, gdyż czuła się w obcym miejscu Polka do Francuzów, i w zawsze słowa uchodźców Polaków zawsze drogą mi przykładać, jest mi najwyższą drogą Ojczyzna, oddawane Jej wszystkie z życia dla Jej umiłowanej i wolności.

# BOHATERSKA WARSZAWA

Zwalone i spalone domy zmieniły do niepoznania wygląd stolicy Polski, niegdyś jeszcze bogatego i wesołego miasta.

Wśród nieustannego huku bomb, strzałów artyleryjskich i trzasku walących się domów, ludność Warszawy przetrwała dzielnie długie tygodnie, broniąc ukochanej stolicy. — Zdjęcie przedstawia mieszkańca Pragi, wychodzącego z walącego się domu w chwilę po wybuchu bomby.

We wszystkich miastach Polski Niemcy rozlepiają afisze propagandowe, w których zrzucają na Anglię odpowiedzialność za wybuch wojny.
ANGLIO! TWOJE DZIEŁO!

Gmach giełdy na ul. Królewskiej, graniczącej z dzielnicą żydowską, został zniszczony doszczętnie.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**KRACZKIEWICZ** Zygmunt poszukuje brata Franciszka, majora. Targu-Jiu.

**KARAŚ** Józef z Przemyśla poszukuje żony Stanisławy i dzieci: córki Barbary, Stanisławy lat 16, Dymitry lat 13 i [illegible] lat 8. Zaginęli z pociągu ewakuacyjnego z Przemyśla w okolicy Strzyż. Nawet najdrobniejsze wiadomości uprasza się przesłać do Domu Polskiego w Bucureşti, str. Christian Tell Nr. 21, etaj I.

**BIERNACKA** Maria prosi wiadomości o Irenie M. Tomaszewskiej, [illegible], córce Dorocie 1933-35 lub Krzysztofie Garbołeskim z Łodzi. Jest zdrowa. Romania. Turzii, Dom Polski.

Poszukuję por. rez. kaw. Józefa **WIŚNIEWSKIEGO** z Jeżewa, Wielkopolska. Jud. [illegible], Târgşorul, Lagerul Ofiţerilor.

**NASÓW** z 5 p. Pułku Sanitarnego Krakowskiego, który 13 września był w Brzeżanach, prosi o wiadomości o mnie Bolesławie Szewczykowskim, aptekarzu ze Szczakowej. Maria Szewczykowska. Brăila, Romania. Polski Komitet Galaţi, str. 1.

**KOCHAŃSKIEGO** Mariana, Łódź, Radomskiego Jana, Warszawa oraz znajomych ze Śląskiej Solvay, Warszawa, Bogumińskich Zakładów Chemicznych Bogumin i Sanatorium Wojskowego Rabka poszukuje Jerzy Edward. Baile Govora, Villa Eldorado, Romania.

Poszukuję Dr. **NOWAKA** Ignacego, asystenta wiedeńskiego we Lwowie, i Dr Pawłowskiego, chirurga z Chorzowa. Obecnie możliwie mają się na terenie Rumunii lub Węgier. Wiadomości proszę do Dr. Skotarek, Ocnele Mari, Judeţul Vâlcea.

Poszukuję na Węgrzech pułkownika **HRYNIEWSKIEGO** Wacława z Piotrkowa. Lorenz Wiktor, [illegible], Romania.

K. Zasiński poszukuje szwagra **JEZIERSKIEGO** z Jasionowa, lub prosi o wszelkie o nim wiadomości. Lutherana 21, m. 43, Bucureşti.

**CZERÓWSKI** Kazimierz, Bucureşti, str. Traian 117, poszukuje żony Władysławy, synów Tadeusza i Jerzego.

Stanisława **SIERADZKIEGO** poszukuje Jerzy. Wiadomości: Jud. Tudor, [illegible], Foreşti, Hotel «Dacia».

**CIERZANCZA** Michała z Buda i Emanuela oraz Izydora z Zaleszczyk poszukujemy wzajemnie o wiadomości. [illegible] Srokowscy, Hotel Royal, str. [illegible].

Aleksandra **KREMKY**, Marii Kremky i Anieli i Bolesława poszukuje Stanisława Radykulowa, Ploeşti, Ştefan cel Mare nr. 42.

**FIELKA** Władysław proszony jest o wiadomości. [illegible], Dragaşani, Dom Polski.

Por. **KOTERBA** Marian proszony jest o wiadomości. Călimăneşti, [illegible].

Kto interesuje się osobą p. Bol-**WAŃSKIEJ** z Łucka, proszę zwrócić się str. Londra 41. Zakrzewski.

Doktora Juliana **GRUNERA** z Kalisza oraz [illegible] z Warszawy poszukuje Rumuński Czerwony Krzyż w Bukareszcie. Piaţa Amzei 12.

Ppor. **RADOMSKI** Jerzy poszukiwany przez Kazimierza Piotrana oraz [illegible] Martha przez Józefa Klimka. Kto by posiadał jakiekolwiek wiadomości o ich losie, proszony jest o podanie pod adresem: [illegible], Jud. Tulcea, Poiana, Romania.

**TUREK** Marian z Przemyśla poszukuje na terenie Rumunii i Węgier krewnych: [illegible] Franciszka i Mieczysława oraz podporucznika [illegible] Emila, zamieszkałych w Przemyślu. Adresse: Cernăuţi, Romania, [illegible] Glebowski, str. Dimitrii 7.

Poszukuję Józefa **WĄSIKA** z Krakowa, [illegible] z Gdańska, oraz Zofii i Marysi Kolińskie z Wołomina pod Warszawą. Mam wiadomości od [illegible]. Wiadomości o nich proszę [illegible] Ocnele Mari, Jud. Vâlcea. Zygmunt Kucharski.

Porucznika **DUDKA**, sapera, poszukuje żona. Węgry, Nagykanizsa, Királyi utca 26.

---

**MACIEJOWSKI** Rudolf z Krzeszowic poszukuje brata Tadeusza, jezuity, oraz znajomych. Casimcea, Jud. Tulcea, Romania.

**ZŁOTKIEWICZ** Jakób z Warszawy poszukuje krewnych i znajomych. Casimcea, Jud. Tulcea, Romania.

**HERZOG** Stanisław z powiatu kościańskiego poszukuje Ludwika Okonka z Łodzi oraz krewnych i znajomych. Casimcea, Jud. Tulcea, Romania.

**JABŁOŃSKI** Marian z Wieliczki poszukuje krewnych i znajomych oraz Władysława Małyszaka. «Casimcea», Jud. Tulcea, Romania.

---

**RZYŃKA** Wilhelmina z Chorzowa i [illegible] Wilhelm z Zawodzia poszukują Kowalski Maks i Szkudlik Jerzy. Casa Polona, Buzău, Romania.

**PILCHOWSKI** Stanisław, Hungaria, Balatonlelle, poszukuje rodziny i znajomych.

Heleny **TREJANOWSKIEJ**, która ewakuowała się z Warszawy z [illegible] Rotwand poszukuje Kazimierz Stamirski. Wiadomości do Konsulatu Polskiego w Rzymie.

**CHOJNOWSKA** Irena z Warszawy ma do odebrania dowód osobisty i metrykę ślubu w Biurze Poszukiwań. Bucureşti, str. Roma 38.

Adwokat Jerzy **KWASIEBORSKI** prosi pp. mjr. Stasika i kpt. Urbanowicza z wojsk taborowych o skomunikowanie się z nim. Podaje swój adres Roma, Piazza Romania 3 A, Italia.

Bolesław **MEGA**, Hungaria, Jolsva Gyűjtőtábor poszukuje Aleksandra Piekarskiego rodem ze Szczakowej.

Poszukuję następujących oficerów: 1) mjr. inż. Kisielewskiego, 2) mjr. Mysia, 3) dr. Wasilewskiego, ppor. lekarza. Wymienieni przeszli granicę 18 września. Inż. Artur Porowski, kpt., Balatonlelle, Obóz Ofic., Węgry.

Stefan **BORSUKIEWICZ**, Węgry. Już wyjechałem i czekam. Leszek.

**DEKUTOWSKA** «SZEPICZAKOWA» z Przemyśla poszukuje rodziny i inż. Czołowskiego. Hungaria, Szob [illegible].

Starszy wachmistrz **MARCZYK** Antoni poszukuje st. wachm. Skowrońskiego Władysława oraz bliskich znajomych. Adres: Delegatura W. P. Babadag, Jud. Tulcea.

Technik **KORYCKI** (Hungaria [illegible]) poszukuje Antoniego Dybalskiego i Śliwiński Bronisław [illegible] Józefa Pliwińskiego.

**BYNKIEWICZ** Franciszek, Hungaria, Carany, Zemplén om. Lengyeltábor, poszukuje żony Reginy.

**LEWAŃSKIEGO** Ryszarda z Warszawy, studenta, poszukuje Wanda Barzaghi, Milano, via G. Terra 1.

**BULAJ** Aleksander, por., jest poszukiwany przez Lewandowskiego. Hungaria, Nagykanizsa, Királyi utca 26.

Dr. **SERKOWSKI** ze Świsłoczy proszony o podanie adresu do dr. Marcowicz. Bucureşti, 2 dul Carol 47.

**ZIELIŃSKA** Antonina z dzieckiem zawiadamia się, że mąż jest: [illegible], Posta [illegible], Hungaria.

**LUBECKI** Tadeusz, ur. 1912 r. w [illegible], jest poszukiwany przez brata. Wiadomości: Hungaria, Jolsva, Lengyel Tábor.

Kpt. **BAŃSKIEGO** Władysława zawiadamia się, że żona jego jest w Borzęcinie n. Bugiem; Edmund **SZELESTA** ze siostrą jest w Borzęcinie n. Bugiem. Adres wspólny: ul. Kilińskiego nr. 17. M. Szelestówna.

**SZYMAŃSKIEGO** Szymona, por., poszukuje Cygarowski Kazimierz, Targu-Jiu, Lagerul Polonez.

Dla p. Walerego **ZALESKIEGO**, Dyr. Składów Bawełnianych B. G. K. w Gdyni mam wiadomości o rodzinie z kraju. Proszę o podanie adresu. Karol Cichy.

**HULANICKI** Stanisław z Kielc poszukiwany jest przez inż. E. Rotta, [illegible], Hungaria.

**KRUTEŃSKIEGO** Alfreda z Zaleszczyk poszukuje Podhalicz Józef. Cernăuţi, sub. Calicianca 41.

Alojza **BORKOWA** z dziećmi. Mád, Zemplén, Hungaria poszukuje męża kapitana Jana Borka.

---

Proszę tych co mają jakąkolwiek wiadomość o **Bernardzie Mandelzwejgu, Benedykcie i Stanisławie Rawickich** z Łodzi aby zawiadomili inżyniera Schwarza. Bukareszt, str. Carol 20.

---

**Karowski Józef, Klebner Marian, Stramiński Józef, Folwarski Zygmunt** wszyscy z Łodzi, poszukują krewnych i znajomych. Adres: Constanţa, str. J. C. Brătianu 18.

**Inż. Koslke Adama** ze Lwowa poszukuje Tadeusz Wojtowicz, Călimăneşti, Lagar Ofiteri Polonezi.

STANISŁAW PRZELASKOWSKI. Mam wiadomości od rodziny z Wilna [illegible]. Bucureşti, Spitalul Militar, Kordalcki, ppłk.

Ppłk. ŁAŃCUCKI SEWERYN na Węgrzech poszukiwany. Bucureşti, Spitalul Militar, Kordalcki.

---

Adwokat **POTOK** Henryk z Warszawy poszukuje brata Zygmunta. Wiadomości nadsyłać Budapeszt, [illegible] 35 I m. 5. Potok.

---

**Prenumerata Kuriera Polskiego**

wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie . . | lei 70 |
| kwartalnie . . . . | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. . | lei 160 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 336-32

Redakcja nocna tel. 3290

---

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr łam ogłoszeniowy. Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

Imprimeria «LE MOMENT», Bucureşti
Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

ROK X BUCUREŞTI - BUKARESZT, SOBOTA 27 STYCZNIA 1940 Nr. 476 (15)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
&
PIOTR MIZUNKA

Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2. Tel. 3-36-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Po tej cenie także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## ONI I MY

Wszystkie wiadomości, jakie nadchodzą z Polski, świadczą o niezwykłym rozwoju solidarności społecznej w narodzie polskim. Przeogromne nieszczęście, jakie na niego spadły, bezwzględne zarządzenia okupantów, przesiedlanie Polaków z miejsca na miejsce, pozbawianie ich nieraz nawet dobytku, a nieraz również źródeł dochodu i możności zarobkowania, rozmiary panującej nędzy, wszystko to wzmogło w niespotykany dotychczas sposób węzły łączności między Polakami.

Stanowią oni dziś jedność idealną, wspólnotę najbardziej pełną, w której zniknęły wszelkie przedziały polityczne, społeczne, klasowe. Czego nie mogły dokonać nieudolne i mechaniczne próby zjednoczenia narodu wytworzył się samorzutnie pod wpływem katastrofy, jakiej nie znały nasze dzieje, a która dotknęła wszystkich Polaków bez względu na warstwy społeczne, bez względu na skalę dotychczasowego życia. W kraju, pozbawionym własnych, niezależnych władz państwowych wytworzyła się samorzutna opieka społeczna, zastępująca oczywiście wszelkie tam biurokratycznych, a polegająca na tym, że ludzie w miarę możności sami przychodzą sobie z pomocą, sami dzielą się tym, co mają, byle tylko nie dać zginąć tym, którzy najbardziej zostali dotknięci i największej potrzebują opieki.

Główną w tej akcji znowu Warszawa, która, skrwawiona, i częściowo zburzona, pełni mimo to nadal rolę dobrej matki dla tych zwłaszcza Polaków, którzy wygnani z ziem zachodnich wśród jej ruin szukają schronienia i możności przetrwania tragicznych dni wojny.

Naród polski zdaje w ten sposób znowu egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i społecznej. Nie zawahał się on chwycić za broń, [illegible] wszystkie niemal siły potężnego przeciwnika, by w nierównej walce bronić swej niepodległości i swego honoru. Dziś, gdy w wyniku swego stanowiska znosić musi dalsze okrucieństwa wojny, jakich nie znają inne narody, okazuje on wytrzymałość niezwykłą, oraz zmysł obywatelski, który każe mu ograniczać w miarę możności rozmiary katastrofy.

W tej bezkrwawej, głuchej walce z przeciwnościami losu i z trudami wojny, kształtują się w narodzie polskim nowe charaktery, nowe wartości społeczne, nowe talenty, kształtuje się nowe oblicze Polski. Ponure i ciężkie czasy, jakie Polska dziś przeżywa, pozostawią niewątpliwie trwały ślad w psychice narodu. Wracający kiedyś do Polski po pięciomiesięcznej nieobecności Polacy nie poznaliby na pewno nie tylko zewnętrznego wyglądu kraju wyniszczonego, ale również życia społecznego, które uległo gruntownemu przeobrażeniu.

Przedwojenna atmosfera publiczna zniknęła bez śladu. Powstaje natomiast nowa hierarchia potrzeb, nowy styl życia zbiorowego, oparty na prawdziwej i bezinteresownej ofiarności obywatelskiej.

Jeżeli chcemy utrzymać na obczyźnie łączność duchową z Polską współczesną, musimy dobrze zdawać sobie sprawę z przemian, jakie tam nastąpiły, musimy zdobyć się na podobny styl ofiarności i solidarności społecznej, który pozwoli Polsce przetrwać obecną gehennę. W przeciwnym bowiem razie stalibyśmy się po powrocie elementem obcym w nowej społeczności polskiej, elementem, którego na nowych podstawach kształtująca się zbiorowość polska nie zdołałaby wchłonąć w swoje [illegible] ramy.

---

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATĘ

---

## Wojska niemieckie w Małopolsce Wschodniej

### Tajne porozumienie między Sowietami a Rzeszą

**Paryż** 25. 1. (Rador) Prasa paryska zajmuje się obszernie wypadkami na terenie Małopolski wschodniej.

Dzienniki podkreślają, że Italia w żadnym wypadku nie może się zgodzić na zagrożenie Bałkanów przez współpracę niemiecko-sowiecką i dlatego Niemcy czynią wysiłki, celem uspokojenia Italii.

Tu prawdopodobnie leży przyczyna nieobecności wojsk niemieckich na terenie okupacji sowieckiej w Małopolsce wschodniej.

«Petit Parisien» donosi, że wojska sowieckie zostały cofnięte z nad granicy węgierskiej, a opróżnione pogranicze zajęły oddziały niemieckie.

W dalszym ciągu dziennik donosi, że na podstawie tajnego porozumienia niemiecko-sowieckiego wojska niemieckie weszły do Małopolski wschodniej, gdzie obsadziły okolice sięgające poza Lwów.

Administracja cywilna pozostaje nadal w rękach urzędników sowieckich. Jak dotąd, siły niemieckie w tej okolicy nie są zbyt wielkie.

Istnieje przypuszczenie, że wycofanie wojsk sowieckich znad granicy węgierskiej uzyskane zostało przez Hitlera od Stalina dla uspokojenia Italii. Nie mniej, obecność wojsk niemieckich w Małopolsce wschodniej ułatwi Niemcom eksploatację polskich źródeł naftowych.

## 100.000 żołnierzy polskich

### gotowych do boju

Est-Radio, 25/I. W mowie, wygłoszonej na pierwszym posiedzeniu Rady Narodowej w Paryżu, premier Polski, gen. Wł. Sikorski oświadczył, że armia polska odbudowana we Francji wynosić będzie wkrótce 100 tys. żołnierzy.

## NOWY SWIAT

Długa, rozpaczliwa bohaterska obrona. — Warszawa padła. Pod pociskami armatniemi, pod ciągłym bombardowaniem stolica zmieniała się w gruzy i ruiny.

Na zdjęciu widzimy Nowy Świat z narożnikiem na ul. Ordynacką. W oddali widać kościół św. Krzyża. Przebity został bombą kruszącą. Za zniszczeniem kościoła straciliśmy drogą nam pamiątkę narodową — urnę z sercem Chopina.

## Ofenzywa sowiecka odparta

### na północ od jeziora Ładoga

**Helsinki, 26 I.** (Rador) Agencja Reutera donosi, że w ciągu nocy ze środy na czwartek i w czwartek wojska sowieckie atakowały zawzięcie pozycje fińskie na północ od jeziora Ładoga.

Jest to jedna z największych ofensyw sowieckich od początku wojny. Dowództwo sowieckie chce wykorzystać fakt, że odcinek ten nie posiada umocnień i w razie udanej ofensywy zamierza okrążyć linię Mannerheima w przesmyku Karelskim. Okolica ta jednak przedstawia tak wielkie trudności terenowe, że dowództwo fińskie nie przystąpiło do jej fortyfikowania.

Wszystkie ataki sowieckie zostały krwawo odparte. Wojska sowieckie pozostawiły na placu boju setki trupów i kilka [illegible].

Komunikat sztabu fińskiego donosi, że również front na dalekiej północy zaczyna się ruszać. Po raz pierwszy od dłuższego czasu komunikat wymienia miasto Petsamo, w którego okolicy wojska sowieckie podjęły atak, zresztą odparty przez obrońców fińskich.

Działalność lotnicza była w czwartek zmniejszona.

Samoloty sowieckie bombardowały statek handlowy fiński «Notung». Z 13 bomb ani jedna nie trafiła w statek, został on tylko uszkodzony odłamkami jednej z bomb. Gdy woda zaczęła się wdzierać do wnętrza, załoga spuściła na wodę szalupy ratunkowe. Wówczas samoloty sowieckie opuściły się, a lotnicy zaczęli ostrzeliwać szalupy z karabinów maszynowych.

## 100 miljonów dolarów

### dla Finlandii

**Waszyngton** 26. 1. (Rador) Senacka komisja finansowa opowiedziała się za otwarciem rządowi fińskiemu kredytów w wysokości 100 milionów dolarów na zakup różnych towarów, wykluczają jednak zakup broni i amunicji.

Komunikat naczelnego dowództwa wojsk niemieckich donosi, że pancernik kieszonkowy «Deutschland», który od początku wojny znajdował się na północnym Atlantyku w celach dywersyjnych, wrócił ostatnio do swego portu macierzystego. DNB dodaje, że pancernik ten zostanie przemianowany na «Lutzow», zaś jego imię otrzyma nowy, potężniejszy pancernik.

DALSZY CIĄG DEPESZ
na stronie 4.

## Monarcha wśród żołnierzy

### J. K. Mość Karol II w Otopeni

J. K. Mość Karol II udał się na święto żołnierskie z okazji umieszczenia Pułku pionierów Gwardii w nowej siedzibie w Otopeni.

Towarzyszył Monarsze Następca Tronu, J. K. Wysokość Wielki Wojewoda Michał, oraz członkowie domu wojskowego.

W Otopeni powitali przybyłych ministrowie i wielu generałów.

W wielkiej sali nowej siedziby pułku płk. Constantin Eftimiu wygłosił przemówienie, w którym wyraził radość oficerów i żołnierzy gwardii z przybycia J. K. Mości i J. K. Wysokości do ich siedziby.

Na przemówienie to odpowiedział Król, podkreślając, że **dla podniesienia narodu konieczne są dwa czynniki: materialny, przez zaopatrzenie i wzmocnienie armii, aby każdej chwili mogła być gotowa do obrony kraju i czynnik moralny, przez pozyskanie i podniesienie duszy obywatela i żołnierza.**

**Monarcha zawsze uważał pułki gwardyjskie, jako należące do Jego rodziny i dlatego z ochotą wziął udział w tym święcie rodzinnym, i to poczucie rodzinne powinno sięgnąć do duszy każdego. Pułk nie powinien przedstawiać tylko jednostki bojowej, ale stanowić również wielką rodzinę kolegów.**

**«Zapewniam was wszystkich** — kończył Król — **że przybywam zawsze do waszego grona z tym samym zapałem i z tą samą miłością».**

Gromkie «hurra» było odpowiedzią na te słowa królewskie.

Następnie obaj Dostojni Goście przeszli przed frontem zebranych oficerów, ściskając im dłonie, po czym wpisali się do «Złotej Księgi» pułków gwardii.

Święto zakończyło się wieczorkiem muzykalno-wokalnym.

## Zbrojenia aliantów

### Broń i amunicja

**Paryż** 26. 1. (Rador) Na bankiecie Klubu Amerykańskiego w Paryżu wygłosił przemówienie francuski minister uzbrojenia Dautry, który przedstawił wojnę z punktu widzenia jej przygotowania w fabrykach.

Minister stwierdził, że w ciągu ostatnich 4 lat, gdy Francja wierzyła jeszcze w możliwość uratowania pokoju, Niemcy prześcignęły ją znacznie w przygotowaniach wojennych. To też obecnie Francja pracuje tak, aby nadrobić stracony czas.

Minister oświadczył, że w ciągu 4 miesięcy wojny liczba robotników w prochowniach francuskich wzrosła z 200 na 16.000; w arsenałach z 1500 na 40.000. Ogółem francuskie fabryki uzbrojenia zatrudniają 1.200.000 robotników, w czym 280 tysięcy kobiet. Szwaczki i hafciarki zostały obecnie robotnicami w fabrykach uzbrojeniowych. Nigdy żaden robotnik nie odmówił pracy poza właściwym czasem pracy, ani w niedzielę.

Minister zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że Francja przeszła w galop. W niektórych działach produkcja wzrosła dziesię

## Dalsze trzy roczniki

### powołane w Anglii

**Londyn** 26. 1. (Rador) Z dniem 17 lutego powołani zostali pod broń obywatele, urodzeni między r. 1916 a 1919. Ponieważ wielu poborowych z tych roczników zgłosiło się do służby ochotniczej, pobór ten przyniesie około ćwierć miliona rekrutów.

Do wiadomości tej dodaje Havas że do tej chwili Anglia powołała pod broń 673.000 rekrutów, nie licząc armii terytorialnej i pomocniczej. Do końca marca Anglia będzie miała pod bronią z górą 1.750.000 wojska.

## Kontrtorpedowce

**Londyn** 26. 1. (Est-Radio) W związku z zatonięciem piątego z rzędu kontrtorpedowca angielskiego od początku wojny eksperci morscy oświadczają, że flota angielska liczy 100 takich jednostek, zaś francuska 60. Są to przeważnie jednostki, pozostające w służbie dopiero od roku 1928. 35 kontrtorpedowców spuszczonych zostało na wodę dopiero w roku 1935. Są one zaopatrzone w najnowsze urządzenia, szczególnie odnośnie do połowu na łodzie podwodne.

Od początku wojny oddano do budowy 30 krążowników, które już w najbliższym czasie będą gotowe i zaczną pełnić służbę.

## Samoloty z Ameryki

**Nowy Jork** 26. 1. (Rador) «Wall Street Journal» donosi, że Anglia i Francja sporządziły dokładny program zakupów w Stanach Zjednoczonych. Zakupy te odnoszą się niemal wyłącznie do samolotów. Do Ameryki przekazana już została suma 1 miliarda 300 milionów funtów szterlingów. Zamówienie ma obejmować 6—8 tysięcy bombowców i kilka tysięcy innych samolotów.

# Co oznaczają niemieckie zarządzenia finansowe w Polsce

Wiadomość o nowym rozporządzeniu wydanym przez okupantów niemieckich w sprawie przymusowego składania banknotów 500-złotowych i 100-złotowych — wywarła silne wrażenie w sferach uchodźstwa polskiego. W kraju — rzecz prosta — wrażenie musiało być jeszcze silniejsze.

Istota rozporządzenia jest jasna.

Już to nie wymiana banknotów, ale obowiązek składania ich Kasie Kredytowej Rzeszy (Reichskreditkasse), względnie w jej oddziałach w Kielcach, Krakowie, Lublinie, Nowym Sączu, Tarnowie, Rzeszowie, Radomiu, Piotrkowie, Częstochowie i Warszawie.

Kasa może w szczególnie uzasadnionych wypadkach odrazu banknoty te wymienić na mniejsze banknoty Banku Polskiego, ale nie musi. We wszystkich innych wypadkach równowartość zostaje wpisana na dobro składającego.

Jakie są cele tego rozporządzenia?

1) UCHWYCENIE KAPITAŁÓW INTELIGENCJI I MIESZCZAŃSTWA. Może ukryły się gdzie jeszcze jakieś kapitały, z których warstwy te mogły by czerpać i przetrwać jakiś czas. To stanie się teraz niemożliwe. Z dniem 31 stycznia 1940 banknoty niezgłoszone stracą ważność a wkładane kapitały nie będą mogły być w Polsce mobilizowane.

2) DALSZA DYSKRYMINACJA OBYWATELI. Jedynie, zapewne tym, którzy są «Volksdeutsche» banknoty będą wymienione bez ograniczenia, innym natomiast zapisze się na dobro. Ci otrzymają [illegible] rachunek, z którego będą mogli korzystać w sposób [illegible] w każdym razie całkowicie uzależniony od władz administracyjnych.

3) ZMNIEJSZENIE KONSUMPCJI WEWNĘTRZNEJ W POLSCE. W interesie okupacji niemieckiej leży, by konsumpcja wewnętrzna w Polsce utrzymywała się na jak najniższym poziomie. Okupant chciałby, by ludność polska otrzymała jak najmniej i [illegible] to do granic [illegible] wytrzymałości, aby móc w ten sposób wywieźć jak najwięcej wartości realnych dla gospodarki wojennej.

Likwidacja poważnej siły kupna, jaką stanowiły banknoty 500 i 100 złotowe, jest krokiem na drodze pauperyzacji kraju na drodze zmniejszania jego siły nabywczej — w ramach wielkiej [illegible] gospodarki Wielkiej Rzeszy.

4) POCZĄTEK PROCESU WYCOFANIA ZŁOTEGO Z OBIEGU — i zastąpienie go złotym, który będzie emitowany przez «Bank Emisyjny w Polsce» [illegible].

Jaki jest cel tego wycofania złotego obiegowego z Polski?

Czy chęć zbojenia banknotów Banku Polskiego, ewakuowanych z niewielu oddziałów, w rękach niemieckich i opatrzenia ich dla pewnych celów, czyli akcjonalnych, czyto w przyszłości?

Czy chęć zorganizowania obiegu pieniężnego dla celów gospodarki wojennej Niemiec, aby móc wszystkie dobra i usługi nabywać na terenie polskim bez ograniczenia za własne znaki obiegowe, nic nie kosztujące?

Czy, wreszcie, chęć wyłączenia przemysłu bankowego, który mógłby nastąpić poza granic okupacji niemieckiej — [illegible] jak wiadomo w przemyśle [illegible] mają największe znaczenie?

Zapewne wszystkie te cele odgrywają tu pewną rolę.

W każdym razie omawiane to rozporządzenie ocenić należy, jak dalszy akt wojenny.

# Niemieckie echa francuskiej „Żółtej Księgi"

Prasa niemiecka ogłosiła urzędowy elaborat niemiecki przemilczający francuską Żółtą Księgę.

Zmierza on dalej do podtrzymania tezy niemieckiej, że Francja zgodziwszy się na pozostawienie Trzeciej Rzeszy wolnej ręki w środkowej i wschodniej Europie, następnie przeciwstawić się miała załatwieniu sporu niemiecko-polskiego w Gdańsku.

Do tego celu służyć ma obecnie opublikowany list, jaki Ribbentrop wysłał 13 lipca 1939 r. do min. Bonnet. W liście tym Ribbentrop utrzymuje, że niemiecko-francuskie porozumienie bynajmniej nie zawierało uznania specjalnych interesów pomiędzy Francją i Polską. Natomiast zapowiedź przyjścia Paryża z pomocą wojskową [illegible] w razie zmiany status quo w Gdańsku Ribbentrop uznał za naruszenie żywotnych interesów Niemiec. Uznając wreszcie [illegible] polskiej [illegible] w razie naruszenia przez Polaków terytorium Gdańska, Ribbentrop czyni Francję odpowiedzialną za ewentualne rozpętanie wojny.

W komentarzu do tego listu prasa niemiecka zaznacza, że nie uwzględnienie przez Francję tego ostrzeżenia czyni Francję odpowiedzialną za niepowodzenie niemieckich usiłowań utrzymania pokoju z mocarstwami zachodniemi.

Wogóle nasuwa się uwaga, że od chwili ukazania się «Żółtej księgi» wzmaga się w Niemczech propaganda antyfrancuska. Wyrazem tego są liczne artykuły wypełniające całe stronice dzienników niemieckich o rzekomych trudnościach finansowych Francji i w celach wojennych Francji, która według prasy niemieckiej nie wiadomo dla czego walczy z Niemcami.

## Instrukcje papieża dla przedstawiciela w Angers

PARYŻ, 24/1. Papież udzielił prywatnej audiencji Radcy warszawskiej Nuncjatury Pacini, przed jego wyjazdem do Angers w charakterze chargé d'affaires.

Sfery zbliżone do Watykanu twierdzą, że Papież udzielił mu szczegółowych instrukcyj co do funkcji przy Rządzie R. P. Chargé d'affaires położy m. in. główną uwagę Polaków w armii polskiej we Francji.

## WOJNA W CHINACH

Szanghaj 25. 1. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że wojska chińskie odniosły znaczne zwycięstwo nad Japończykami, odbierając im miasto Kancang. Jest to drugie wielkie zwycięstwo chińskie w ciągu ok. 7 miesięcy.

Japończycy ponieśli ciężkie straty: 4000 zabitych, i 7000 rannych.

Chińczycy zdobyli 6 dział ciężkich i 20 lekkich, oraz znaczną ilość innego materiału.

Ponadto donoszą, że partyzanci chińscy wdarli się do miasta Kaifeng, stolicy prowincji Honan, atakując koszary, zajęte przez wojska japońskie.

## Niemcy nie dostaną zboża z Kanady

OTTAWA, 25. 1 (Rador). Rząd kanadyjski zabronił wysyłania do Sowietów zakupionych przez nich ubiegłych zapasów zboża w ilości 1.250 000 ton.

Obecnie rząd kanadyjski prowadzić będzie kontrolę całego eksportu zbożowego do państw, sąsiadujących z terytorjami nieprzyjacielskiemi, względnie na tereny, pozostające pod okupacją nieprzyjaciela.

Wydany w tym celu specjalny dekret, okazało się bowiem, że przedstawiciele sowieccy zakupili ostatnio na giełdzie zbożowej w Winnipeg olbrzymie ilości zboża (ponad milion ton), przeznaczone dla Niemiec.

## DEPESZE

## Wielka bitwa nad jeziorem Ładoga

HELSINKI, 25/1 (Rador). Nowe donoszą, że nad jeziorem Ładoga toczy się od szeregu dni wielka bitwa. We wtorek i w środę bitwa osiągnęła największe napięcie.

Wojska sowieckie podjęły jednocześnie ataki w 10 punktach frontu, wszędzie jednak zostały odparte z wielkiemi stratami. Zdaje się, że na tym odcinku dowództwo sowieckie rzuciło do walki wszystkie rozporządzalne siły, nie osiągnęło jednak żadnych sukcesów.

Finowie zniszczyli 7 czołgów. Pułki sowieckie, atakujące masami, pozostawiły na polu bitwy wielu zabitych.

## W Berlinie nie ma ciepłej wody

BERLIN, 25/1 (Telca-Press). Spowodu wielkiego braku opału w Berlinie burmistrz miasta wydał zarządzenie, zakazujące ogrzewania wody we wszystkich domach zaopatrzonych w odpowiednie urządzenia.

## Francuski generał ochotnikiem fińskim

Z Helsinek donosi RADOR, że do Finlandji przybył francuski generał Clement Grandrour, który zaciągnął się do armii fińskiej w charakterze ochotnika.

Gen. Grandrour, który z wybuchem wojny odszedł do rezerwy, wstąpił w chwili wybuchu wojny do armii francuskiej jako zwykły żołnierz.

## Dziennikarze niemieccy w Gestapo i policji

PARYŻ 23/1. Były warszawski korespondent «Daily Express» omawia rolę b. niemieckich korespondentów w Polsce.

Zajmowali się oni wszystkiem, tylko nie pracą dziennikarską.

Trzech z nich zamianowano obecnie wysokimi dygnitarzami w okupacji. B. korespondent D. N. B. Baum jest prawą ręką gubernatora Francka, b. korespondent «Nachtausgabe» Steinforth został szefem Gestapo w Warszawie, b. korespondent «Breslauer Ztg.» Wallisch został szefem policji w Poznaniu.

# Katastrofy na lądzie i na morzu

Londyn 25. 1. (Rador) Admiralicja angielska komunikuje, że kontrtorpedowiec «Exmouth» zatonął, prawdopodobnie wraz z całą załogą. Przyczyny zatonięcia nie zostały jeszcze dokładnie ustalone. Nie wiadomo, czy okręt został storpedowany, czy też najechał na minę.

«Exmouth» należał do tej samej klasy, co «Granville» który zatonął przed kilku dniami.

Nowy Jork 26. 1. (Rador) Powracający z manewrów wielki bombowiec amerykański zderzył się w sile [illegible] i runął.

Po upadku nastąpiła eksplozja i samolot spłonął doszczętnie. Z 6 ludzi załogi dwóch wyskoczyło przy pomocy spadochronów i uratowało się.

Dwaj oficerowie i dwaj żołnierze ponieśli śmierć.

## Zatonął torpedowiec jugosłowiański

Z bazy jugosłowiańskich torpedowiec «Lubljana», który wraz z dwoma innemi okrętami wojennemi zamierzał wpłynąć do portu w Sibenik, rzucony został na skały podwodne i doznał tak ciężkich uszkodzeń, że ogromne masy wody wdarły się szybko do jego wnętrza. Zanim inne okręty nadpłynęły z pomocą, torpedowiec zatonął.

W chwili katastrofy na pokładzie okrętu znajdowało się 130 marynarzy.

## Skradziono dokumenty

RZYM, 25/1 (Rador). Agencja Brytańska donosi, że w okolicy [illegible] skradzione zostały z auta wojskowe dokumenty, znajdujące się w walizce, a zawierające dane, odnoszące się do konstrukcji samolotów angielskich.

Agencja Stefani dodaje, że jest to już 13 z rzędu kradzież dokumentów wojskowych angielskich od początku wojny.

## Szwajcarja w pogotowiu

BERNO, 25/1 (Rador). Sztab armii szwajcarskiej komunikuje, że jednym z przygotowań wojny stanowi również opróżnienie terenu działań wojennych z ludności cywilnej.

To też sztab armii szwajcarskiej poczynił w tym kierunku wszelkie przygotowania już w chwili wybuchu wojny i ludność musi być gotowa do opuszczenia pogranicza na pierwsze wezwanie władz wojskowych.

KRAY ŁUŻYC

# Dwaj Podchorążowie

Wszedł do mego pokoju wyrostek [illegible]

Podchorąży Witek [illegible]

A przecież — miał 21 lat... [illegible]

Więc kiedy teraz, [illegible] podchorąży Witek. Jak [illegible]

[illegible] nej odczuwa ta młodzież mobilizowana, sprawdzić hart jej, rzekomo pogrążonej w materjalizmie.

Opowiadanie Witka było odbiciem tych opowiadań, których tyle wysłuchałem — [illegible]

Nie otrzymał karty powołania, jak [illegible] Garwolina [illegible]

Lekcje szkoły pedagogicznej przerwała [illegible] wojny dla kandydata na [illegible]

Odtąd już Witek [illegible]

[illegible] na czekanie na rozkazy.

W Garwolinie formuje pluton z rozbitych oddziałów żołnierzy — z kawalerzystów, z artylerzystów, z saperów, djabli wiedzą z kogo. Kiedy się ustawił, że jest sformowany pluton, ktoś mu dał dwa karabiny maszynowe i już [illegible]

Piękne zadanie. Brnie podchorąży Witek, z Bogiem a prawdą [illegible]

Już kilka lat przeszło, jak [illegible]

Szedł sobie improwizowany pluton [illegible]

Niemcy się mizrgają — daliby [illegible] był głupi, kto te karmy wymyślił, daliby pomagał...

Widzą Niemcy, że im coś nad rzeką dokwiera, ściągnęli działa, od świtu pociskami po lasach walą. [illegible]

Ale przemiarkował, [illegible]

A po tamtej stronie, [illegible]

Przebył Witek z żołnierzami [illegible]

— zabawa niewinna — [illegible]

— Co za pluton! Trzymał Niemców do końca, wojsko polskie się wycofuje, [illegible] odwrót do końca!

Witek macha wielkim [illegible]

Nad Wisłą — [illegible]

W Garwolinie — [illegible]

(C. d. n.)

Dokoła mowy Churchilla

# PAŃSTWA NEUTRALNE

Przemówienie Winstona Churchilla, wygłoszone przez radio w ostatnią sobotę, wywołało prawdziwą burzę.

W przemówieniu tym Churchill zwrócił się m. in. do przedstawicieli państw neutralnych i ich przyszłości na wypadek zwycięstwa Niemiec i Sowietów.

Ze swą znaną szczerością Churchill postawił sprawę tak: Państwa zachodnie, zdaniem jego, walczą w obronie nietylko własnej, ale i w obronie małych państw. Albowiem los tych państw zależy od owych mocarstw zachodnich.

A więc państwa neutralne winny łączyć się i sprzymierzać między sobą. Nie powinny przyglądać się biernie agresji przeciwko jednemu z nich.

Jakie wspaniałe rezultaty dał np. sojusz Belgii z Holandją. Już samo połączenie militarne dwóch małych państw, które razem stanowią poważną siłę, stanowi dla nich dodatkową gwarancję bezpieczeństwa, która nie może nie mieć swego działania.

Przemówienie Churchilla zostało przez jednych źle zrozumiane, przez drugich przeinaczone, przez trzecich wreszcie użyte jako okazja do mącenia wody w mętnych i tak już wodach współczesnej Europy.

A więc mówiono, że «Churchill wezwał neutralnych do chwycenia za broń przeciw Niemcom, względnie przeciw Niemcom i Sowietom.

Jest to dowód, że alianci, nie mogąc uzyskać rozstrzygnięcia na linii Zygfryda, pragną rozszerzenia konfliktu».

«Wielka Brytanja — mówili inni — wywiera presję na neutralnych, których chce wciągnąć w awanturę».

Takie mniej więcej były głosy prasy niemieckiej, która posłużyła się przemówieniem Churchilla do wielkiego wypadu propagandowego przeciwko sprzymierzonym.

Oświadczenie Churchilla — pisano tam jeszcze — jest zaprzeczeniem dotychczasowego stanowiska i dotychczasowych enuncjacyj gabinetu brytyjskiego. A więc albo w tym gabinecie panuje różnica zdań w zasadniczych kwestjach, albo jest to przygotowanie do zmiany frontu rządu wobec neutralnych, którzy powinni się mieć na baczności.

Bliższe zbadanie mowy Churchilla wykazuje jednak, że właściwie nic tam nie było nowego.

Stwierdzenie idei wielko-przestrzennej gospodarki, w której ramach nie ma miejsca dla małych państw jest powtórzeniem tylko rzeczy oczywistych, znanych dziś wszystkim i głoszonych otwarcie przez wyznawców tej idei państwa.

# Giuseppe Motta

Zmarły członek rządu szwajcarskiego, tak zwanej rady federalnej, Giuseppe Motta należał do najwybitniejszych polityków szwajcarskich współczesnej doby. Należał do stronnictwa konserwatywno katolickiego. Od r. 1911, czyli przez 29 lat zasiadał w rządzie, od roku 1920 kierował sprawami zagranicznemi swego kraju, pięć razy był prezydentem Konfederacji Szwajcarskiej, od chwili powstania Ligi Narodów był stale pierwszym delegatem rządu na zebraniach genewskich, przewodniczył piątemu Zgromadzeniu Ligi Narodów, był prezesem honorowym Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

[illegible] tego wielkiego męża stanu, reprezentującego tak godnie w radzie szwajcarskiej włoski kanton Szwajcarskiej Konfederacji. W zawiłym i trudnym okresie pomiędzy [illegible] obu wojnami Giuseppe Motta kierował polityką zagraniczną Szwajcarji w duchu tradycyjnej polityki niezależnej i ścisłej neutralności. Domagał się co prawda przystąpienia Szwajcarji do Ligi Narodów i odgrywał czynną rolę w tej instytucji, ale z góry wykluczał udział Szwajcarii w jakichkolwiek sankcjach międzynarodowych.

Giuseppe Motta należał do tych nielicznych polityków, którzy w Genewie przeciwstawili się otwarcie przyjęciu Sowietów do Ligi Narodów. Pod jego wpływem Szwajcarja, która pamiętała akcję wywrotową komunistów w r. 1918, nie nawiązała stosunków dyplomatycznych z Moskwą i nie uznawała rządu sowieckiego.

Gdy sprawa wyprowadzenia Sowietów do Ligi Narodów była omawiana w Genewie, Motta wygłosił słynne, odważne przemówienie, [illegible] zastrzeżeń.

Tak się złożyło, że na kilka tygodni przed śmiercią doczekał się uchwały, mocą której Sowiety znalazły się poza Ligą Narodów.

Złożony chorobą, Motta nie był już naocznym świadkiem tej uchwały. Jeszcze jednak za życia mógł cieszyć się triumfem swoich poglądów politycznych, co przecież dla polityka stanowi satysfakcję największą, choć bardzo rzadką.

W historji Szwajcarji Motta zajmie zaszczytne miejsce, jako prawy i szlachetny przedstawiciel oraz obrońca jej racji stanu.

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Z WARSZAWY

Według ostatnich wiadomości z Warszawy, od kilku tygodni panują tam bardzo silne mrozy dochodzące do 30 stopni.

Dotkliwie odczuwa je cała ludność stolicy, a zwłaszcza warstwy biedniejsze, nie mogące sobie pozwolić na kupno węgla, którego tonna kosztuje ok. 400 złotych.

W ostatnich dniach ceny na artykuły spożywcze i pierwszej potrzeby bardzo znacznie poszły w górę, co tłomaczy się trudnościami dowozu, spowodowanemi mrozami.

Jak wiadomo zaopatrywanie Warszawy w żywność odbywa się w głównej mierze wozami, z powodu braku innych środków transportu. Ze względu na zamarznięcie Wisły, której powłoka lodowa dochodzi do pół metra grubości oraz z powodu ograniczonego dowozu kolejowego, gdyż okupanci tabor kolejowy wyzyskują dla swoich celów, wozy chłopskie stały się jedynym środkiem transportu.

Dla orjentacji podajemy ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby z pierwszych dni stycznia:

Kilogram chleba 1 zł 20 gr., 1 kg masła 15—18 zł., 1 kg mąki 1 zł. 70 gr., 1 kg kartofli 40 gr., 1 kg słoniny 8 zł. 1 kg mięsa 5—7 zł., 1 jajko 50 gr.

Ceny te w połowie stycznia jeszcze bardziej podniosły się.

Zarobki, jeśli wogóle są, są marne niższe, niż przed wojną, i wynoszą od ¼ do połowy dawnych uposażeń. Urzędnikom państwowym i samorządowym na emeryturze wypłacane są emerytury w zmniejszonej wysokości. Urzędy skarbowe są czynne i wykazują wzmożoną działalność, ściągając wszystkie podatki, zaległe i bieżące.

Jeśli chodzi o środki komunikacyjne stolicy, to ostatnio zanotować należy pewną poprawę. Od 17 stycznia uruchomiona została linia autobusowa przez most Poniatowskiego od Nowego Światu do placu Waszyngtona. Brak komunikacji z Saską Kępą dawał się oddawna odczuwać mieszkańcom tej dzielnicy, a sytuacja ich z chwilą nastania silnych mrozów uległa jeszcze pogorszeniu. Z końcem stycznia podjęta ma być komunikacja tramwajowa Nr. 7, która dotychczas szła od ulicy Opaczewskiej przez Plac Starynkiewicza i ma być przedłużona do Trzech Krzyży, uruchomiona będzie linia Nr. 17, łącząca Plac Teatralny z Placem Starynkiewicza.

Od 17 stycznia przedłużono też trasę linii Nr. 9 przez Aleje Ujazdowskie do Placu Unii Lubelskiej, gdy dotychczas linia ta szła tylko do Placu Trzech Krzyży.

Ostatnie mrozy przyczyniły się również do dalszego niszczenia Zamku Królewskiego.

Pomimo ceny i drożyzny artykułów budowlanych wielu właścicieli domów przystąpiło do remontu uszkodzonych przez bombardowanie domów.

W Warszawie, podobnie, jak i w innych miastach okupowanej przez Niemcy części Polski, działają polskie sądy grodzkie i okręgowe. Jak słychać w niedługim czasie ma być czynny Warszawski Sąd Apelacyjny, jako najwyższa instancja sądów polskich. Sąd Najwyższy nie będzie uruchomiony.

W ostatnich dniach zmarło w Warszawie 2-ch sędziów Sądu Najwyższego, sędziowie Szulc i Bonisławski.

## Z POMORZA

Całe Pomorze, okolica Ciechanowa i innych miast pozbawione są duchowieństwa katolickiego. Wielu księży znalazło się w więzieniu, inni opuścili swe parafie. Kościoły są pozamykane.

Księża wykonywują ciężkie roboty fizyczne i to przeważnie na ulicach i w miejscach najbardziej widocznych. W Toruniu np. księża polscy pracowali przy naprawie mostu.

W Gdyni, Wejherowie, Pucku i innych miastach pomorskich księża wykonywują różne ciężkie prace fizyczne.

Władze okupacyjne postanowiły przystąpić do przebudowy rynku Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy. W związku z tym uległ zburzeniu historyczny kościół Jezuitów z roku 1652. Niemiecki dziekan kościoła wyraził zgodę na zburzenie kościoła.

Ponadto Niemcy postanowiły zburzyć dotychczasowe muzeum bydgoskie, znajdujące się przy rynku i kilka domów prywatnych. Na miejscu tym powstać ma nowy ratusz bydgoski. Burzenie kościoła ma się rozpocząć niebawem.

## Z ŁODZI

Prasa niemiecka donosi, że Park Poniatowskiego w Łodzi oddano do dyspozycji utworzonej w tym mieście organizacji młodzieży hitlerowskiej. Do parku wstęp jest dozwolony tylko Niemcom. Polacy i Żydzi przechodzić się po parku nie mogą.

To samo zarządzenie dotyczy basenu pływackiego i YMCA.

## ZE LWOWA

Na polskim obszarze okupowanym przez Sowiety zarządzeniem moskiewskiego komisarza komunikacji zorganizowano 4 dyrekcje kolejowe: Lwowską z siedzibą we Lwowie, Kowelską — w Kowlu, Białostocką — w Białymstoku oraz Brzeską w Baranowiczach.

Według ostatnich wiadomości ze Lwowa sytuacja inteligencji polskiej jest opłakana. Otrzymanie jakiegoś zajęcia jest prawie niemożliwe. Szereg stanowisk w różnych instytucjach obsadzono swymi zaufanymi ludźmi, redukując personel polski.

Na murach miasta wiszą zarządzenia władz sowieckich o przymusowej rejestracji wszystkich mężczyzn w wieku poborowym. Po przeprowadzeniu rejestracji ma się rozpocząć pobór...

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

### Bitwa lotnicza u Brzegów Anglii

Londyn 25. 1. (Rador) Urzędowo komunikują, że 3 samoloty niemieckie zaatakowały u wybrzeży wysp Szetlandzkich statek handlowy, poczem skierowały się ku wyspom. Bombowce niemieckie zrzuciły kilka bomb, które padły w miejscach niezamieszkanych, nie wyrządzając żadnych szkód. Pościgowce angielskie przepędziły samoloty niemieckie.

### Zbombardowania Berlina żąda Wells

Berlin 26. 1. (Rador) Znany pisarz angielski H. G. Wells rzucił wezwanie, aby samoloty angielskie bombardowały bez litości Berlin, jest to bowiem jedyny środek aby Niemcy zapoznały się z rzeczywistością wojny.

W odpowiedzi DNB grozi odwetem ze strony lotnictwa niemieckiego.

### Cele konferencji bałkańskiej

Londyn 25. 1. (Reuter) Prasa angielska, zarówno, jak i francuska przywiązuje wielkie znaczenie do konferencji porozumienia bałkańskiego, która ma się odbyć w Belgradzie dnia 2 lutego, br.

Prasa podkreśla, że wszystkie cztery państwa, związane porozumieniem, Romunia, Jugosławia, Turcja, i Grecja przeciwstawią się stanowczo wszelkim próbom przeniesienia wojny na Bałkany i wystąpią solidarnie przeciw każdemu, kto chciał by naruszyć pokój na Bałkanach.

PRENUMERUJCIE
**KURIER POLSKI**

### W Belgii wykryto wielką aferę szpiegowską

Bruksela 26. 1. (Rador) Agencja Havasa donosi, że w okolicy Charleroi w Belgii władze odkryły wielką aferę szpiegowską, w którą zamieszani są przywódcy rexistów (faszystów belgijskich). W środę rano policja dokonała niespodziewanych rewizyj w mieszkaniach rexistów i innych osób utrzymujących stosunki z kołami faszystów. Aresztowano 17 osób, z których 3 zatrzymano.

Afera wywołała wielką sensację w całej Belgii. Władze potwierdziły że już od miesiąca miały pod obserwacją szereg osób, zatym afera nie wybuchła nagle, ale znana była władzom już od dłuższego czasu.

### Japończycy nie będą przewozić poborowych niemieckich

Londyn 26. 1. (Reuter) Gwałtowne wyjaśnienia czynników japońskich w sprawie rewizji, przeprowadzonej przez załogę angielskiego okrętu wojennego na pokładzie statku japońskiego «Asama Maru» zmusza dziennik «Times» do zabrania jeszcze raz głosu w tej sprawie. Dziennik podkreśla z naciskiem, że prawo międzynarodowe zezwala na przeprowadzenie rewizji na statku neutralnym i na to nie pomogą żadne wykręty. Niemcy stale gwałcą postanowienia prawa międzynarodowego, zaś Wielka Brytanja broniąc siebie i neutralnych czyni to w poszanowaniu istniejących przepisów.

W związku z tą sprawą donoszą z San Francisco, że japońskie kompanie przewozowe odmawiają przewożenia obywateli niemieckich w wieku poborowym. Karty okrętowe sprzedawane są tylko tym Niemcom, którzy przedstawią niezbite dowody, że nie należą do czynnej służby wojskowej i że nie jadą do Niemiec na wezwanie rządu niemieckiego.

### Blokada aż do skutku

### Minister Cross o wojnie ekonomicznej

Londyn 26. 1. (Rador) Angielski minister wojny gospodarczej, Ronald Cross, wygłosił w środę wieczór mowę, w której przedstawił działalność swego ministerstwa. Minister stwierdził, że wojna gospodarcza z Niemcami idzie trzema liniami, które stanowią, jakby trzy linie ataku: blokada importu niemieckiego, blokada eksportu i konkurencja z Niemcami w państwach sąsiadujących z Niemcami, lub w innych, z których Niemcy mogą sprowadzać surowce drogą lądową.

Wojna ekonomiczna nie jest prowadzona z ludnością cywilną — podkreślił minister — tylko z potęgą niemiecką, aby odjąć Niemcom możność dłuższego prowadzenia wojny. Wprawdzie Niemcy do ostatniej chwili gromadziły zapasy, a ludność niemiecka zdolna jest do odmawiania sobie wiele, lecz alianci posiadają w ręku klucz wielu skarbów gospodarczych. Aby jednak osiągnąć zwycięstwo, należy [illegible] wszelkiej działalności.

### Zmiana adresu

Biura radcy handlowego i radcy finansowego przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie, przeniesione zostały ze str. Paris 45 na str. [illegible] Cantacuzino 38.

### Protest Polaków z Ameryki

Rada Polonii Amerykańskiej wydała odezwę do wszystkich polskich organizacji protest przeciwko prześladowaniu narodu polskiego przez Niemcy i Rosję, wzywając jednocześnie Rząd Stanów Zjednoczonych do zerwania stosunków z obu tymi narodami.

Prezes Rady p. F. Świetlik oraz Prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego p. Kania udali się do Waszyngtonu, celem przedstawienia tych spraw wpływowym czynnikom amerykańskim.

Rada Polonii Amerykańskiej zajęła się również sprawą pomocy rodakom w Macierzy. Na ostatnim mitingu w Chikago, postanowiła Rada wysłać do Polski 25 tysięcy dolarów.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREȘTI, CALEA GRIVIȚEI 167
WEJŚCIE STR. DISESCU Nr. 2
Tel. 4416

PROSZEK „KOGUTEK"
USUWA NATYCHMIAST
BÓL GŁOWY

# BOHATERSKA WARSZAWA

Dom na zbiegu ulic Szpitalnej, Zgoda i Brackiej. Mieściła się w nim redakcja «Gazety Polskiej».

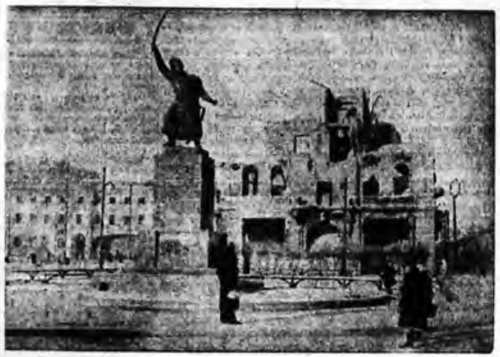

Plac Krasińskich w Warszawie z pomnikiem Jana Kilińskiego.

Plac Józefa Piłsudskiego, Róg Ossolińskich i Wierzbowej.

## Ogłoszenia

**Czerwony Krzyż. Bucureşti, Piaţa Amzei 12 poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

Korsak Halina, Abramowicz Józef, Cyrkosz Józef, Janicki Władysław, Zarzycki Sylwester, Perelberg Abram, Ajzenkiel [illegible] i Sowiania-Ledz, Urbanowicz Zbigniew-Lublin, August Brunner Antoni, Kulicki-Ponick Władysław, Domosz Stanisław, Siegki Adolf, Serjka Kornel, Ciołkowski Ksawery, Dąbrowski Władysław, Furtański Stefan, Lech Leonard, Stalkowicz, Bełza Kazimierz, Bełza Czesław, Miakowski Aleksander, [illegible], Krzyżak Jan, Tarnowski Stanisław, Bartoszewicz Bolesław, Baranowicz, Dulka Oswald, Bielecki Bolesław, Landsman Markus, Dargiel Władysław, Pilijanowska Julia, Czajczyński Kazimierz, Warszawa, Szydłowski Piotr, Czajkowski Witold, Trynowicz Franciszek, Mazurczyk Józef, Pawlak Zenon.

**Kto wie gdzie są samochody ciężarowe Krakowskiego Zjednoczenia szoferów proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem na adres:**
Czaplicki Czesław, Buzău, str. Filantropia 33.

**Halina Jarzyńska,** poszukuje we Francji siostry Wandy Jarzyńskiej-[illegible], [illegible] zamieszkałej [illegible], adres: Buzău, Dom Polski, YMCA.

IWACHOWA Kazimiera, urzędniczka Wojew. Kieleckiego, przydzielonego do służby żandarmerii w Warszawie, poszukuje Henryk Frombach, Prisaca Dornei (Bukowina).

**Mgr. Pawlicki Leon** ze Lwowa poszukiwany jest przez Michała Hrycyka. Wiadomości kierować do Administracji Kurjera Polskiego, Bukareszt.

**Wuzelaka Jana Sylwestra,** [illegible] Stanisław, Józefa Hernyckiego poszukują i proszą o wiadomość Komarecki, Bucureşti, str. Academiei 35, [illegible] Victoria.

**Prenumerata Kuriera Polskiego**

wynosi:

w Rumunji półrocznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei [illegible]
w Italji i W. Brytanji mies. . . lei 140
we wszystkich innych krajach lei 120

Bukareszt, str. Academiei 2 tel. 556-32

Redakcja nowa tel. 32960

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy) Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców

Sekcja rejestracyjna zawiadamia uchodźców polskich przebywających w Bukareszcie, że dla uporządkowania ich spraw przeprowadza w dniach od 17 do 31 stycznia b. r. obowiązkową rejestrację wszystkich uchodźców.

Zaświadczenia wydane przy tej rejestracji upoważniać będą do korzystania z usług Ambasady, Konsulatu R. P. oraz z wszelkich świadczeń organizacyj społecznych. Bez zaświadczenia od dnia 1 lutego żadnych świadczeń uzyskać nie będzie można (noclegi, obiady, kolacje, pomoc udzielana w YMCA, zapomogi i inne świadczenia).

W porozumieniu z YMCA rejestracja została przeniesiona na str. [illegible] 11 na Calea Floreasca 60.

Rejestracja odbywa się codziennie w godzinach 9 rano do 13.

Rejestracja kobiet i dzieci nastąpi w terminie późniejszym.

Imprimeria «LE MOMENT», Bucureşti

## KRONIKA

### ODBIÓR POKWITOWAŃ

Biuro Weryfikacji i Ewidencji Samochodów przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie w związku z prowadzonymi pracami komunikuje, że osoby które przekazały samochody na rzecz Ambasady mogą obecnie otrzymać formalne pokwitowanie przekazania ich, po przedstawieniu dowodów zdania w biurze przy str. Roma 49 w godz. od 9—1 i 5—7.

Osoby zamieszkałe na prowincji mogą załatwić sprawę pisemnie, przebywające po za granicą Rumunji przez odnośne Ambasady R. P.

### TANIE OBIADY

Stowarzyszenie Kobiet Chrześcijańskich (A. C. F.) w Bukareszcie w siedzibie swej przy ul. Popa Rusu 13, wydaje codziennie od godz. 12 do 14 m. 30 obiady i od godz. 19 do 20 m. 30 kolacje dla uchodźców. Ceny obiadów z trzech dań lei 20 oraz kolacje z dwóch dań lei 15. Specjalność dania polskie.

Tamże w godz. [illegible] wydawane są również obiady i kolacje w cenie 30 lei.

Radca Handlowy przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie (str. Gogu Cantacuzino 50) prosi o wskazanie adresów następujących osób:

Stanisław Zając, starosta powiatowy w Kopyczyńcach.

Marian Poleński z Rzeszowa.

Jeżeli osoby te znajdują się w Rumunji, powinny zgłosić się niezwłocznie w biurze Radcy Handlowego w godzinach między 10 a 13.

### PRACOWNICY NAUKOWI WYŻSZYCH UCZELNI

(asystenci, lektorzy, adiunkci, wykładowcy) są proszeni o natychmiastowe podanie danych osobistych i adresów do Sekcji Kult.-Oświat., str. Mureşanu 1.

### HERBATKI TOWARZYSKIE

Stowarzyszenie Kobiet Chrześcijańskich (A. C. F.) w Bukareszcie w siedzibie swej przy ul. Popa Rusu 13, urządza co piątek od godz. 17—19 herbatki towarzyskie dla pań, połączone z wymianą zdań na tematy społeczne, kulturalne, oświatowe itp. Udział pań polskich mile widziany.

### DLA PRZEJEŻDŻAJĄCYCH PRZEZ WŁOCHY

Polacy, przejeżdżający przez Włochy, mogą znaleźć pomoc i opiekę w San Remo u księdza Antoniego Korybut-Daszkiewicza, proboszcza parafii polskiej (Chiesa Palazzo), przewodniczącego Komitetu Polskiego.

## Paczki żywnościowe dla jeńców polskich w Niemczech

Czerwony Krzyż Rumuński — Sekcja Polska Bukareszt, Piata Amzei 12, prosi nas o podanie do wiadomości uchodźców, że ma możność wysłania 20.000 paczek o wadze do 5 kg dla polaków, znajdujących się w niewoli niemieckiej.

Bliższe warunki wysyłania paczek są następujące:

W Sekcji Polskiej Czerwonego Krzyża (Bukareszt, Piata Amzei 12) sprzedaje się formularze do wysłania paczki w cenie 1 leja, oraz skrzynki do zapakowania paczek w cenie 25 lei.

Paczka może zawierać dowolne produkty spożywcze, jednakże ilość kawy, herbaty i czekolady nie może przewyższać łącznie 250 gr. Papierosów ani tytoniu narazie wysyłać nie można.

Maksymalna dopuszczalna waga paczki wynosi 5 kg. Należy dokładnie odnotować wagę każdego wysyłanego przedmiotu i sporządzić ich spis, który oddaje się razem z paczką w Czerwonym Krzyżu.

Paczki mogą wysyłać najbliżsi krewni adresata, t. j. rodzice, żony, rodzeństwo i dzieci.

Czerwony Krzyż czyni starania o powiększenie kontyngentu wysyłanych paczek oraz stara się również o to, by można było wysyłać paczki takie do osób cywilnych, znajdujących się na terenie Polski pod okupacją niemiecką. Są również starania o możność wysyłania także odzieży i papierosów.

W razie pomyślnych wyników tych starań uchodźcy będą zawiadomieni osobnym komunikatem.

Do jeńców polskich, znajdujących się w niewoli sowieckiej narazie paczek za pośrednictwem Czerwonego Krzyża wysyłać nie można.

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, niedziela 28 stycznia 1940
Nr. 477 (16)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Po [illegible] także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## Niejasna sytuacja w Małopolsce Wschodniej

### Ani Berlin ani Moskwa nie ogłosiły komunikatów

LONDYN 27 I. Radio londyńskie podało, że nieznane oddziały niemieckie znalazły się na terenie okupacji sowieckiej. Mają to być oddziały policyjne, [illegible] na obszarze ustąpionym jakoby przez Rosję Sowiecką Niemcom polskiego zagłębia naftowego.

Budapeszt otrzymał [illegible] oficjalne zawiadomienie o tym także zarówno ze strony Berlina, jak i Moskwy.

Sowiety zgodziły się [illegible] przy tym na objęcie przez policję niemiecką kontroli nad [illegible] niemieckiej strefy interesów przez polskie zagłębie naftowe.

Wszelkie informacje tego rodzaju są w terminie dementowane. Niemcy utrzymują, że nie posiadają żadnych wojsk kolejowych ani policji w pobliżu granicy rumuńskiej na obszarach sowieckiej okupacji w Polsce.

Spostrzega się, że ma być znowu z dniem [illegible] sieniami uchodźców polskich, którzy przybyli z tych obszarów. Według wiadomości [illegible] w okolicach Lwowa skoncentrowane zostały siły niemieckie w wysokości około dwóch dywizji. We Lwowie widziano [illegible] całe kolumny wojskowe.

Równocześnie radio londyńskie podało, że rząd niemiecki polecił rządowi słowackiemu zamknięcie granicy z Sowietami i Węgrami, celem uniemożliwienia napływu z obszarów okupowanych Polaków uciekających na Węgry.

## Kto wydobywa naftę polską

**Moskwa 27. 1. (Rador)** Radio moskiewskie podało [illegible], że władze sowieckie przejęły wydobywanie nafty w polskim zagłębiu naftowym w Borysławiu i okolicy.

## Amerykanie mogą wstępować do armii walczących

**Waszyngton 27. 1. (Rador)** Odpowiadając na zadane sobie pytanie prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że obywatele Stanów Zjednoczonych mogą się zaciągnąć do armii zagranicznych nie tracąc swego obywatelstwa, o ile nie złożą przysięgi na wierność krajowi, w którego armii walczą.

(Oświadczenie to ma ogromne znaczenie dla obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, którzy będą mogli obecnie wstępować bez przeszkód do armii polskiej we Francji — przyp. Red.)

## Kto ma naftę - wygra wojnę

### Paryż o niekorzystnym położeniu Niemiec

PARYŻ 27 I (Rador) [illegible] prasa paryska zajmuje się problemem nafty, która odgrywa tak wielką rolę w nowoczesnej wojnie. Dziennik [illegible] dochodzi do konkluzji, że kto posiada naftę, ten może wygrać wojnę.

«Petit Parisien» pisze, że do prowadzenia nowoczesnej wojny lądowej, morskiej i powietrznej potrzebne są ogromne ilości nafty i benzyny. Zapasy tego produktu muszą być stale uzupełniane.

Jeśli o to idzie, sprzymierzeni nie mogą się skarżyć. Przez cały czas wojny nie zbraknie im benzyny.

Inaczej przedstawia się sytuacja Niemiec. Kierownicy Trzeciej Rzeszy [illegible] wszelkie wysiłki, aby motory ich nie zostały pozbawione rezerwy benzyny, co groziłoby im katastrofą.

Świat jednak już od pierwszego dnia wojny zapytywał, jak Niemcy wytrzymają rozpoczętą wojnę bez benzyny? Ze wszystkich mocarstw bowiem Niemcy znajdują się pod względem zaopatrzenia w produkty naftowe w najgorszym położeniu.

Rzeczoznawcy niemieccy uznają, że roczne zapotrzebowanie benzyny przez Niemcy na skutek wzrastającego w nowoczesnej wojnie zużycia wynosi 40 milionów ton. Niemcy nie mogą uzyskać tych ilości ani przez produkcję sztucznej benzyny ani ze źródeł własnych, czeskich i austrjackich. Dlatego usiłowały sięgnąć po naftę polską [illegible] dla uzyskania produktów naftowych również z innych państw.

[illegible] zastanawia się nad położeniem naftowym i stwierdza zarazem wielkie zainteresowanie Niemców sowieckimi źródłami nafty w rejonie Baku i Batumi.

## Poselstwo Meksyku w Angers

Na skutek wzajemnego porozumienia Rządu Polskiego z Meksykańskim polska misja dyplomatyczna w Meksyku podniesiona została do rangi poselstwa. Dotychczasowy chargé d'affaires polski p. [illegible] mianowany został posłem, zaś p. Luiz Rodriguez akredytowany został przy Rządzie Polskim w Angers w charakterze posła.

## Nowa próba z „polskim arystokratą"

TELCA-PRESS donosi z [illegible], że w [illegible] dzienniku «La [illegible]» ukazała się wiadomość o planach Hitlera w stosunku do [illegible] Polski, jaka pozostała po przyłączeniu wielkich terytoriów do Niemiec.

Nie znalazłszy [illegible] ze strony różnych czynników polskich, Hitler zamierza [illegible] stan Polskiego [illegible] wybitnemu arystokracie polskiemu.

## Ameryka nie przystąpi do wojny

NOWY JORK, 27 I (Rador). [illegible] w Bostonie [illegible] Stanów Z[illegible]

## Maginot w pałacu inwalidów

Pomnik [illegible] legendarnym [illegible] Maginot [illegible] przez miasto Paryż na długo przed [illegible] został zrobiony i zanim [illegible] ciało jego [illegible] w Verdun na miejscu, gdzie [illegible] do Panteonu.

Biblioteka Stowarzyszenia [illegible] byłych kombatantów w Pałacu Inwalidów w Paryżu otrzymała właśnie [illegible] Maginota jego wspaniałe popiersie. Rzeźba ta została umieszczona przed [illegible]

## Doniosłe uchwały Rady Ministrów

### Dziś rząd obraduje w Kiszyniowie

W piątek odbyło się pod przewodnictwem [illegible] Królewskiego i premiera p. Gh. Tatarescu posiedzenie Rady Ministrów, na którym podjęty został szereg uchwał w związku z ostatnim zebraniem obywatelskim w Cluj.

M. in. Rada Ministrów postanowiła:

1) oddać do dyspozycji rolników kredyty na zakup nasion na wiosnę,

2) zawrzeć porozumienia w sprawie zabezpieczenia produktów rolnych w rękach rolników i wydać takie zarządzenia, które pozwolą na zaopatrzenie w produkty rolne armii, oraz ich rozdział po kraju,

3) przyspieszyć prace w związku z należną reformą rolną,

4) przygotować ustawę w sprawie likwidacji długów włościanów rumuńskich w Transylwanii,

5) przygotować ustawę o likwidacji długów, powstałych z [illegible] i kar,

6) wydać nowe zarządzenia, celem usunięcia trudności w zakładach przemysłowych w związku z regulaminem o zachowaniu czystości,

7) przyspieszyć proces przewłaszczania lasów i wypasów górnych,

8) zrewidować przepisy o sprzedaży skór surowych i przystosować je do potrzeb armii i wewnętrznego zużycia,

9) zmienić i zastosować ustawę o pomocy dla podupadłych kupców i przemysłowców,

10) zastosowanie nowych środków celem zaopatrzenia ludności w naftę, benzynę i sól,

11) prowadzić nadal akcję pomocy instytucjom kredytowym w Transylwanii i Banacie i stworzyć filie Banku dla Rzemiosła,

12) stworzyć w Campeni ośrodek przemysłu [illegible] zarówno dla ludności cywilnej, jak i dla wojska.

Ponadto na posiedzeniu Rady Ministrów minister spraw zagran. p. Gr. Gafencu omówił rozwój rumuńskiej polityki zagranicznej.

Następne posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się, dnia 27 stycznia w Kiszyniowie.

## Fałszywe dolary z Niemiec kursują na Bałkanach

Bukareszteński dziennik francuski «Le Moment» donosi z Waszyngtonu, że amerykański minister finansów Morgenthau oświadczył, iż policja amerykańska prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie [illegible] pogłosek i doniesień prasowych o kursowaniu na półwyspie Bałkańskim wielkiej ilości fałszywych dolarów pochodzenia niemieckiego.

## Pojedynek artylerji na froncie zachodnim

**Paryż 27. 1.** Francuski komunikat sztabu stwierdza, że poza pojedynkiem artylerii nie zdarzyło się na froncie nic ważnego.

Francuski samolot wywiadowczy, który dokonywał wywiadu nad terytorium poza frontem niemieckim zaatakowany został przez 10 niemieckich samolotów pościgowych. Dzięki umiejętnemu manewrowi samolot francuski zdołał ujść przed pościgiem przeważających sił niemieckich i wylądować szczęśliwie w swej bazie.

## Wywóz Niemców

Warszawa 27. 1. (Rador) Korespondent DNB donosi z Przemyśla, że repatriacja Niemców z Małopolski wschodniej i Wołynia jest prawie na ukończeniu. Do ub. piątku przez linię demarkacyjną sowiecko-niemiecką przybyło pociągami 103 tysiące zaś autami 35.000 Niemców. Donoszą, że ostatnio wyruszyło w drogę jeszcze kilka kolumn Niemców, które przekroczą linię demarkacyjną, kończąc w ten sposób repatriację Niemców etnicznych spod okupacji sowieckiej.

Ogółem repatriacja objęła 160.000 osób.

## W WARSZAWIE

W czasie bohaterskiej obrony stolicy, niektóre części miasta zamienione zostały w stosy gruzu i pogorzeliska. — Oto jak wygląda fragment dzielnicy robotniczej.

## Przemyt walut do Niemiec przez pocztę amerykańską

**Londyn 27. 1. (Rador)** Korespondenci prasy amerykańskiej zaproszeni zostali do angielskiego Ministerstwa Blokady, gdzie przedstawiono im fotografie wielu dokumentów, zajętych przez organy kontroli angielskiej na statkach neutralnych przybyłych z portów amerykańskich.

Z dokumentów tych wynika, że Niemcy, zamieszkali w Stanach Zjednoczonych uprawiają na wielką skalę przemyt dewiz w listach przez kraje neutralne do Niemiec.

(Doniesienie to stoi w związku z protestem amerykańskim przeciw konfiskacie worków z pocztą amerykańską przez angielskie organy kontroli — przyp. Red.)

## Odwet Japończyków

### Strzały do statku angielskiego

SZANGHAJ 27 I (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi, że marynarze japońscy z kanonierki wojennej zatrzymali w pobliżu Futung statek angielski «[illegible]» i przeprowadzili na nim rewizję.

Następnie kanonierka oddała do statku dwa strzały armatnie, które przeleciały tuż nad pokładem.

Marynarze japońscy oświadczyli kapitanowi statku angielskiego, że [illegible] jest odpowiedzią na [illegible] statku japońskiego «Asama Maru» zatrzymanego i zrewidowanego przez wojenny okręt angielski.

## Czystka we Francji

Prasa włoska podaje na naczelnych miejscach wiadomości o uchwaleniu przez parlament francuski ustawy, pozbawiającej mandatów parlamentarnych 60 deputowanych komunistycznych i jednego senatora, należącego również do III Międzynarodówki. «Popolo d'Italia» przewiduje, że akcja antykomunistyczna we Francji nie jest zakończona i że należy przewidywać dalsze zarządzenia, które mają być wymierzone zwłaszcza przeciw komunistom, zajmującym jakiekolwiek stanowiska urzędnicze.

## Bomby sowieckie na statek... niemiecki

Havas donosi z Helsinek, że według urzędowych wiadomości statek handlowy niemiecki, płynący w pobliżu wysp Aalandzkich, zaatakowany został przez dwa samoloty sowieckie, które obrzuciły go bombami.

Statek nie został trafiony.

NA SZLAKACH WOJNY

## BILANS WOJNY MORSKIEJ

Jak dotychczas wojna między Koalicją a Niemcami toczy się głównie na morzu. Jakiż jej wynik? Aby nikt nie zarzucił tendencyjności, przytoczymy opinię strony neutralnej, której nikt nie będzie podejrzewał o specjalne sympatię dla Anglii, a mianowicie opinię Italii.

Według obliczeń ekspertów włoskich do pierwszych dni b. m. marynarka brytyjska straciła (straty marynarki francuskiej są minimalne — jeden tylko okręt wojenny francuski dotąd nie zatonął) — 1 pancernik, 1 lotniskowiec, krążownik, i 3 łodzie podwodne — tych dowca, 2 krążowniki pomocnicze, 1 łódź podwodna, około 25 poławiaczy min i 1 patrolowiec. (Do tego dochodzą w ostatnich czasach następujące straty: 1 krążownik, i 2 łodzie podwodne — tych jednak nie uwzględniamy jeszcze w naszych obliczeniach).

Natomiast Niemcy straciły 1 pancernik, bliżej nieokreśloną liczbę (około jednak połowy) łodzi podwodnych, 3 patrolowce, [illegible] poławiacz min. Nadto 7 krążowniki zostały bardzo silnie uszkodzone.

Jeśli chodzi o marynarkę handlową, to strona angielsko-francuska straciła do tego czasu 130 statków pojemności ogólnej 580 tys. ton. Należy jednak pamiętać, iż Anglia i Francja posiadają jeszcze ponad 10 tysięcy statków handlowych pojemności ogólnej 24 milionów ton! Tak samo tak, jeśli faktem jest, iż kraje neutralne straciły dotąd na skutek działań niemieckich około 100 okrętów o łącznym tonażu ponad 300 tys. ton, to kraje te posiadają przecież jeszcze około 20.000 statków o tonażu ponad 40 milionów ton!..

A marynarka handlowa niemiecka? Straciła dotąd wprawdzie »tylko« 75 statków, ale [illegible] jej [illegible] w portach neutralnych i nie odważa się wypłynąć na pełne morze.

By jednak [illegible] dokładnie bilans tych strat, nie wystarczy zestawić cyfry zatopionych [illegible]. Trzeba zobaczyć [illegible] obu [illegible] w stosunku [illegible].

Tak więc zatopiony pancernik brytyjski »Royal Oak« stanowił [illegible] 8 proc., czyli blisko jedną piętnastą ogólnej liczby pancerników brytyjskich tego typu, podczas gdy na skutek zatonięcia niemieckiego pancernika »Graf von Spee« Niemcy straciły 22 proc., a więc prawie jedną piątą swych pancerników. Anglia tracąc trzy kontrtorpedowce, pozbawiona została ledwie jednego procentu [illegible] jednostek tego typu, natomiast Niemcy w ten sam sposób straciły aż 35 proc., a więc czwartą część swych kontrtorpedowców.

Coś podobnego widzimy, gdy mowa o łodziach podwodnych: podczas, gdy straty te dla Anglii wynoszą ledwie 2 proc., inaczej jedną pięćdziesiątą tylko części — straty niemieckie przewyższają tu już 40 proc., to więc sięgają blisko połowy tego typu jednostki!..

Do czego to prowadzi? Okręty wojenne niemieckie przestały zupełnie działać na morzu. Niemcy walczą jeszcze jedynie przy pomocy min, bądź bombardują z powietrza. Niemcy zapewniają, że od czasu do czasu w ten sposób zatopią jeszcze jakiś mały statek handlowy około tysiąca ton pojemności. Ale jeśli przyjmiemy nawet, iż w ciągu 4 pierwszych miesięcy udało im się zatopić blisko 600 tys. ton, to jest to ledwie 2½ proc. ogólnego tonażu pływającego w służbie koalicji, [illegible] walczyć, to 2 proc. Niemcy musiały zużyć, jak powiedzieliśmy, 40 proc. swych łodzi podwodnych, 25 proc. swych kontrtorpedowców i 22 proc. swych pancerników!

Oto rezultat dotychczasowy.

W tym wszystkim jednak co powiedziano przed chwilą, nie możemy pominąć jednego jeszcze arcyważnego szczegółu. Obie strony walczące nie stoją w miejscu, jeśli chodzi o stan ich potęgi morskiej. Obie strony ponosiły w ciągu pierwszych czterech miesięcy wojny takie czy inne straty, wyrażające się w takim czy innym procentowym stosunku.

I cóż widzimy? Oto stocznie obu stron pracują z największym wysiłkiem. Trzeba [illegible] — z obu stron — przez budowę nowych łodzi podwodnych, krążowników, czy superdrednotów, pokrywać straty wojenne, ale dążyć do rozwinięcia maximum stanu posiadania.

Na jeden nowy pancernik jednej strony — dwa nowe strony przeciwnej w odpowiedzi, to samo, gdy mowa o krążownikach, o łodziach podwodnych.

Wyścig potężny, nieustanny. By [illegible] miarę tego wysiłku, wystarczy może wspomnieć, iż same tylko stocznie francuskie budują obecnie 126 nowych okrętów wojennych!

# Słowacja w impasie

## Trudności gospodarcze państwa ks. Tisy

Bratysława, w styczniu.

Po oderwaniu się Słowacji od Czech, w połowie marca ubiegłego roku i utworzeniu państwa słowackiego pod protektoratem niemieckim, kierownicze koła słowackie z największą troską patrzyły na możliwości gospodarcze tego państwa, zwłaszcza, że po arbitrażu wiedeńskim jesienią 1938 odłączono od Słowacji na rzecz Węgier najżyźniejszy pas ziemi.

Po dziesięciu miesiącach trwania obecnego stanu rzeczy można, opierając się na wypowiedziach oficjalnych czynników słowackich, wytworzyć sobie ogólny obraz finansowej sytuacji Słowacji. Fakt, który przede wszystkim stwierdzić należy, to utrzymanie równowagi budżetowej. Opiera się ona co prawda nie na normalnych wpływach skarbowych, ale raczej na ostrym obcięciu wydatków, m. in. w formie niepokrywania pewnych zobowiązań skarbowych.

I tak, jak stwierdza oficjalny organ »Slovak«, nie spłacono procentów od znajdujących się w posiadaniu słowackim papierów wartościowych, wypuszczonych przez byłą Republikę Czechosłowacką, nie wypłacono przewidzianych subwencyj na inwestycje publiczne, nie uregulowano pretensji przedsiębiorców za wykonane na terytorium słowackim prace, zamówione jeszcze przez były rząd czechosłowacki, nie wypłacono odszkodowań za szkody poczynione przez wojsko, nie uregulowano płac pracowników państwowych, nie wypłacono odprawy zamężnym kobietom, zwolnionym ze stanowisk państwowych itd.

W drodze takich oszczędności oraz przez usprawnienie wpływów skarbowych uzyskano pewną nadwyżkę kasową. Słowacki minister skarbu w expose w Sejmie podkreślił, że gdyby gospodarkę finansową prowadzono według normalnych zasad, wykazałaby ona deficyt, którego słowacki rynek kapitałowy nie byłby w stanie pokryć. Z pozycyj budżetowych deficytowo kształtują się wpływy z podatków bezpośrednich i opłat, nadwyżki dają zaś podatek obrotowy, konsumpcyjny, monopole i koleje państwowe. Zwyżka dochodów kolei jest wynikiem pewnego niemal zlikwidowania z powodu braku materiałów pędnych, przewozów automobilowych. Nie mniej koleje nie są w stanie pokryć koniecznych inwestycji.

Sytuacja więc finansowa Słowacji jest ciągle bardzo trudna, gdyż z wpływów skarbowych nawet w pewnych wypadkach wyższych od preliminowanych nie można pokryć wielu koniecznych wydatków do jakich należy n. p. finansowanie przedsiębiorstw państwowych, które w marcu ub. r. rozpoczęły pracę bez jakichkolwiek rezerw kapitałowych i dotychczas ich nie wytworzyły.

Posiada poza tym Słowacja i inne wydatki niespodziewane, jak n. p. konieczność likwidowania przez ministerstwo skarbu należności 36 tysięcy robotników słowackich pracujących w Rzeszy, które to należności wpłacane są na clearing [illegible]. By sumy te z Rzeszy uzyskać, trzeba sprowadzić odpowiednią ilość towaru co [illegible] rynku słowackiego nie jest rzeczą łatwą. Obciążenie skarbu w tej pozycji wynosi według oficjalnych danych 22 miliony koron miesięcznie.

## ISKRY — WARTA

Jest rzeka, która się nazywa Warta.

Płynie przez kraj — jak to się u nas mówi — otwarty. Polne, żyzne przestrzenie obejmuje serdecznym łukiem.

Nazywa się Warta, bo przecież wartę niezmienną od wieków sprawuje u wyżajów państwa, nikt jej nie zmienia w trudzie stałego pogotowia, bo fal czasu starczy i źródła jej nigdy nie wysychają.

Podaje swoje hasła szumiane od brzegu do brzegu, od miasta do miasta, odbija wieże królewskiego grodu, w którym się swej legendarni bracia poznali.

Woda patrzy, woda pamięta, na jej twarzy spokojnej odbijają się cienie i słoneczne plamy.

Woda zbiera teraz głosy umęczonego kraju, utrwala na swych falach wszystkie znaki bólu, hańby i nadziei. I obejmuje serdecznym łukiem ludzi wiernych i zagradza drogę wstrętnym wrogom.

Ma na imię: Warta.

Wartująca rzeka przetrwa.

Wartująca rzeka wpada w objęcia matki swej Odry i podaje jej hasło swoich ludzi: — Ziemia!

Odra odpowiada: — Morze!

Czujność niezmienna.

## DEPESZE

### Prace ziemne na linii Maginot'a

PARYŻ, Est-Radio, 27/I. Prace ziemne wykonane przy budowie linii Maginota od początku wojny przedstawiają objętość 4,5 miliona metrów sześciennych wydobytej ziemi. Na umocnienia zużyto 700 tys. metrów sześc. betonu, a do budowy ich spotrzebowano 100 tys. ton żelaza.

Prace te wykonano głównie wzdłuż gór Jury i w ich części północnej.

### Załoga „Grafa von Spee“ nie wróci do Niemiec

MONTEVIDEO, 27/I. (Havas). Rząd urugwajski powiadomił poselstwo niemieckie, że cała załoga zatopionego pancernika niemieckiego »Graf von Spee« zostanie internowana na cały czas wojny. Wszyscy oficerowie i marynarze niemieccy, nawet ranni, oraz ze służby sanitarnej zostali umieszczeni w specjalnym obozie w pobliżu Montevideo i strzeżeni przez oddział wojska urugwajskiego.

Internowani zostali również marynarze w liczbie 15, którzy przebywali w gmachu poselstwa niemieckiego w Montevideo i którzy mieli być rozmieszczeni, jako funkcjonariusze w różnych poselstwach i konsulatach niemieckich w południowej Ameryce.

Poseł niemiecki w Montevideo wystosował w tej sprawie notę protestacyjną do rządu urugwajskiego.

## Naczelna reprezentacja czesko-słowacka uznana przez rząd Anglii

W odpowiedzi na list b. prezydenta Czechosłowacji Benesza, prezesa Komitetu Narodowego Czecho-słowackiego z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Halifax przesłał mu list, w którym pisze:

»Przyjmując do wiadomości, iż powstaje Komitet Narodowy Czechosłowacki, mam zaszczyt poinformować Pana Prezydenta, iż Rząd Brytyjski uznaje ten komitet, jako reprezentację narodu czechosłowackiego.

»Na wszystkich terytoriach podległych Rządowi Brytyjskiemu zostały wydane dyspozycje w związku z odbudową armii czechosłowackiej we Francji. Wszystkie kompetentne władze brytyjskie zostały wezwane do udzielania Czeskiemu Komitetowi Narodowemu wszelkiej możliwej pomocy«.

### Katastrofy samolotowe

Batavia, 27/I (Rador). Samolot pasażerski linii lotniczej w Indiach Holenderskich wpadł w morze. Trzej członkowie załogi oraz pięciu pasażerów zginęło w katastrofie.

BUENOS-AIRES, 27/I (Rador). Wodnopłatowiec pasażerski, który przeznaczony był do utrzymywania komunikacji na linii Argentyna-Urugwaj, wpadł z nieustalonych przyczyn w morze. Dwaj członkowie załogi odnieśli rany, ale 4 członków komisji, która przyjmowała samolot, zginęli w falach.

JERZY ŁUŻYC

2

# Dwaj Podchorążowie

Wracała do wsi. Żołnierze są niezadowoleni.

— Panie podchorąży, ja go zabiorę sam — ofiarowuje się odjąć ciężar z Witkowego sumienia [illegible].

— Panie podchorąży — mówi ktoś, [illegible] Antek — ja go [illegible].

W [illegible] na zaaferowanego podchorążego — dowódca kompanji. Uciekaj! [illegible]

— To ta cholera mi zwiała!..

Witek [illegible] Dolinkowski [illegible]. Każdy go długo [illegible] i potem z wyrazem [illegible] na Witka. Chłopaka [illegible].

— Pod gruszę — komenderuje.

[illegible] Grabkowski — [illegible] płakać. Kiedy się już pod gruszą, wyrzuca ze siebie jakieś niemieckie słowa. Salwa je przerywa.

[illegible] bezradnej [illegible] walki, w którą wpisana została Witkowa młodość. Jak przez [illegible] przez [illegible] transportuje [illegible] do Dubna, [illegible].

[illegible] naładowanym przez obrojmistrza w Dubience bronią jako tego ciężarowego [illegible], jak go tak samo aż do Dubna, bo tam miał rozkaz ewakuowania się obrojmistrz, a Witek od początku nie miał dowódcy i przydziału i sam sobie stwarzał możliwości walczenia o Polskę!

Wiele się nauczył w ten krótki czas. [illegible] ludzi dowodzić, samemu sobie radzić, brać odpowiedzialność za zadania, [illegible] własnym wzorem, decydować o życiu ludzkim.

Daleka wreszcie droga poderwała Witka od rodzinnego domu w Łowiczu!

Z Dubna go kierują do Łucka, w Łucku przydzielają do formującego się batalionu, aby na drugi dzień po skompletowaniu, że bolszewicy wkroczyli, otrzymał rozkaz wraz ze wszystkimi wojskami w Łucku »Rozchodzić się gdzie kto może«.

Ale to już dola taka wypadła na wojskowe koleje Witka, że od pierwszego dnia wojny [illegible].

Ale wielu jest takich jak on, którzy [illegible] walczyć. [illegible] Lwów — [illegible] w tego kierunku. W drodze [illegible].

Wyróżnia się między innymi [illegible] krakowskich [illegible] w [illegible].

W Busku zatrzymują [illegible] drugi [illegible].

Skręcają na Kamionkę Strumiłową.

W Kamionce Strumiłowej zatrzymują.

O, właśnie wprowadza jakiś [illegible] cywila z brzuszkiem. Cywil ma już podbite oko — na szczęście. W owe dni zamęto [illegible] Piotra Wielkiego, w którym mądry monarcha, w rozdziale o badaniu świadków, każe »ponajpierw [illegible] bedą, [illegible] kijem po głowie, na skutek czego on bywa więcej przytomny«.

Cywil wznosi [illegible] w Warszawie, [illegible] i tam, coś zapisywał i coś fotografował. Gdy go [illegible] chciał przytrzymać [illegible], ale sam dostał swoje i teraz stoi przed prokuratorem.

— To jest skandal — woła — jestem powszechnie znany dr. Grabarowski z Warszawy... proszę... [illegible] — sypie się grad powołanych nazwisk.

Zapomniałem powiedzieć, że Witek posłał po mnie na medycynę. Wiedział, że prokurator się zawahał, proponuje siebie jako [illegible].

— Jaką gażę [illegible] pan doktór?

— Jestem [illegible].

— A kiedy [illegible] cesarskiego [illegible]?

— Kiedy pod [illegible].

[illegible] i tak czy inaczej, [illegible] na następnej [illegible].

— Co to jest skaza [illegible]!

— To jest skandal, to [illegible] tak można dawać takie głupie pytania — [illegible] doktór — jestem poważny lekarzem, nie pozwolę, żeby taki [illegible]!

Zaraz to zbrzmiało się trafia do prokuratora, [illegible] do [illegible].

A Witek — Witek [illegible] nasze [illegible] ludzi. Witek ma się z nim [illegible] kapitana do [illegible] i ponownie [illegible] Witka.

Niemcy napierają [illegible], może się pała, a ten chłopak, co już bez [illegible] — [illegible].

Na drugi dzień w [illegible] pod [illegible] chłop. [illegible].

Okazuje się — stary znajomy — dr Grabkowski.

— Panie podchorąży — mówi rzekomy doktór — jestem doktór Margulies z Płocka. (Widać nie poznaje Witka). — O, to mam zaświadczenia od komendanta garnizonu z Płocka. Wszystkimy wiele, nie było czasu na [illegible].

Pokazuje nagryzmoloną ołówkiem kartkę, która głosi, że dr. Margulies jest [illegible] komendantowi garnizonu i godnym zaufania człowiekiem.

— Cóż się, panie doktorze, stało z konwojem, który pana wiózł? — pyta Witek, a gardło mu ściska [illegible]. Ot, Witek, ma przed sobą [illegible] musiał [illegible].

[illegible] dwu państw [illegible] ludzi [illegible] i [illegible] chłopaków bez [illegible] militarnego. [illegible] się poddać.

[illegible] na Niemców. Mają i artylerię, a jakże. Cudownie strzela nasza artyleria. Pierwsze trzy strzały zapalają trzy auta ciężarowe z niemiecką piechotą.

Widać, że ten żołnierz polski potrzebuje czasu, aby się rozkręcić. Jak w roku 1920...

Mamy też dwa czołgi i działka przeciwpancerne. Jeden czołg polski ginie i trzy niemieckie.

Oho! Zdarzyło się naszym chłopcom, że teraz oni za własnymi czołgami tyralierą idą. Dotąd musieli tylko patrzeć jak Niemcy tak robią.

Kiedy są na [illegible] metrów od Niemców, idą na bagnety. Niemcy nie mają [illegible], nie ma ich kto ratować, bo trzy ich czołgi pozostały na placu, trzy uciekły, a nasz pozostały czołg jedzie z nami, huczy i strzela na [illegible] w [illegible].

Kiedy Witek dobiega niemieckiej linii, oficer niemiecki wygarnia do niego cały magazynek z parabellum, ale nie trafia. W mgnieniu oka potem zostaje rozniesiony na bagnetach.

Witek trzyma karabin w garści, przed oczami, tuman krwawy mu oczy przesłonił, poczuł [illegible] za naszą hańbę, za ucieczkę tylu dni, za dzieci i kobiety wymordowane za zburzoną pracę, za sponiewieranego chłopa, za [illegible] Westerplatte!

Biorą [illegible] jeńców, wracają zadowoleni. Dymią kopciem ogniem rozwalone kiechy dopalających się czołgów niemieckich, [illegible] swąd [illegible]. Chłopaków [illegible] się po [illegible]. Z [illegible] w kierunku [illegible] gdzie stoi rozbity nasz czołg.

(C. d. n.)

# NOWE WIESCI Z POLSKI

## Z POMORZA

Agencja Havasa stawia jako przykład prześladowczej polityki niemieckiej miasto Gdynię.

Jak wiadomo, Gdynia jest dziełem czysto polskim. W ciągu kilkunastu lat Gdynia, wzniesiona na miejscu ubogiej osady rybackiej, rozrosła się wspaniale. Ludność jej przekroczyła 100.000 mieszkańców, wyłącznie Polaków.

Obecnie olbrzymia ilość mieszkańców Gdyni została wysiedlona. »Westdeutscher Beobachter« stwierdził w związku z tym, że największa część tych mieszkańców została »ulokowana« w centralnych dzielnicach Polski. Centrum Gdyni jest dzisiaj czysto niemieckie, jak oświadcza organ narodowo-socjalistyczny, a koloniści niemieccy, sprowadzeni z państw bałtyckich, stanowią obecnie rdzeń ludności tego miasta.

Co się tyczy ludności polskiej, zamieszkującej przedmieścia Gdyni, to jest ona używana do wykonania prostych robót, którymi nie zajmują się Niemcy. Policja niemiecka urządza tam częste obławy.

Jak stwierdza »Westdeutscher Beobachter«, w czasie jednej z takich obław policja niemiecka aresztowała 77 Polaków, którzy »uchylali się od pracy«.

## Z WILNA

»CELA KONRADA«

Litewski Instytut Pedagogiczny, przeniesiony do Wilna, objął między innymi lokal Związku Literatów Wileńskich, instalując w tym lokalu bursę dla swych słuchaczy.

Społeczeństwo wileńskie zaniepokojone jest losem »Celi Konrada«, która znajduje się w gmachu dawnego klasztoru, gdzie mieścił się Związek Literatów.

OGRANICZENIA ŻYWNOŚCIOWE

Prasa litewska informuje, że z dniem 1-ym stycznia r. b. zniesione zostały kartki żywnościowe. Celem jednakże zapobieżenia spekulacji, władze litewskie wydały zarządzenie, iż jedna osoba nie może więcej nabyć niż 500 gr. tłuszczu, 500 gr. cukru i 1 kilo soli.

SYTUACJA NA UNIWERSYTECIE

»Stockholm Tidningen« donosi z Wilna, że z ogólnej liczby 200 studentów, którzy zgłosili chęć uczęszczania na wykłady zlitwinizowanego uniwersytetu tamtejszego, przyjęto zaledwie 10 kandydatów.

## ZE LWOWA

Rador przyniósł wiadomość agencji PAT o nędzy, w jakiej znalazła się ludność polska pod okupacją sowiecką po kilkumiesięcznych rządach sowieckich. Drożyzna panuje szczególnie we Lwowie, gdzie ceny są następujące (w przeliczeniu na franki franc.): masło — 280 frs kilo (40 zł), chleb — 14 frs (2 zł); para używanego obuwia 1600 frs (230 zł).

## Z TRZECIEJ RZESZY

### Duchowieństwo niemieckie nie umie krzepić bojowości

Rzesza jest państwem wojującym i stan ten, rzecz prosta, odbijać się musi szczególnie silnie na życiu, stosunkach i ustrojach społeczeństwa niemieckiego, w którym powoduje duże przetasowania.

Pewne sprawy dotąd niezauważone, czy drobne dobywają się na światło dzienne, inne są tłumione lub odsuwane na plan dalszy.

Wojna i wynikające z niej zmiany i nastawienia znajdują swój, nieraz szczególnie jaskrawy wyraz w prasie, która jak zwierciadło odbija ten przełomowy okres życia narodowego.

Jednym z najważniejszych wymagań, jakie stawia nowoczesna wojna, jest ścisła łączność między frontem a krajem, wytworzenie jedności i spójni ideowej żołnierzy ze społeczeństwem. Nic też dziwnego, że praca w tym kierunku zajmuje czołowe łamy prasy narodowo-socjalistycznej.

Nie powinno też nas dziwić ostatnie wystąpienie organu czarnych oddziałów »Das Schwarze Korps« (z 18 b. m.) przeciwko duchowieństwu, które zdaniem tego pisma zdaje się stać na uboczu prowadzonej obecnie walki z wrogiem zewnętrznym.

Zamiast pokrzepienia i wzmocnienia ducha walki w żołnierzu frontowym, listy pastorów i proboszczów do żołnierzy zawierają treść, nie zgadzającą się ze »światowym zadaniem żołnierzy niemieckich«.

Rozprawiając się z nimi »Das Schwarze Korps« twierdzi, że duchowni:

»nie piszą z głębokiej potrzeby duszy niemieckiej, lecz jak zgorzkniali [illegible], [illegible], że tyle [illegible] sprawują rząd dusz niemieckich. Ten pisze, jakby obrzydzić chcieli żołnierzom prowadzenie wojny, dla której uzasadnienia nie znajdują ani jednego nawet słowa. Nie modlą się o zwycięstwo«...

W żadnym liście, stwierdza tenże organ, nie ma powszechnego w Rzeszy pozdrowienia, znajdują się natomiast dawne własne zapatrywania na wojnę. Tak n. p. pastorzy Schütte i Kramm z Aplerbeck piszą:

»Wrogów dość jest dokoła, Anglicy i Francuzi może nawet nie są najgorsi«.

Dalej »Das Schwarze Korps« przytacza fragment broszurki p. n. »Dawne wigilijne«, nakładem drukarni św. Jana w Lahr (Badenia):

»Cóż mielibyśmy z tego, gdyby Chrystus nie był synem Bożym, a tylko przywódcą, który przed 2000 laty wystąpił z myślami socjalistycznymi«...

»Było jednak dobrze, że stał się on Zbawicielem świata, a nie politycznym wodzem«.

Ostatecznie stwierdza organ narz.-soc., że większość duchowieństwa nie potrafiła rzucić mostu między sobą a frontem.

## OSTATNIE WIADOMOSCI

# Zacięty opór Finów

## 90.000 Rosjan poległo

HELSINKI, 27/I (Rador). Agencja Reutera donosi, że po pięciu dniach nieustannych ataków sowieckich w wielkiej bitwie na północ od jeziora Ładoga wojska fińskie stawiają ten sam zacięty opór. Oddziały sowieckie atakują z niesłabnącą siłą, lecz wszelkie ich wysiłki celem objęcia linii Mannerheima pozostają bez skutku. Finowie odpierają wszystkie ataki.

Agencja Havasa dodaje do tej wiadomości, że bitwa zaczyna przybierać przebieg korzystny dla Finów. Znaczna część wojsk sowieckich została na tym odcinku okrążona przez oddziały fińskie. Wprowadzone do boju nowe formacje sowieckie podjęły przy użyciu czołgów dalszą ofensywę, celem uwolnienia otoczonych oddziałów z uścisku fińskiego. Usiłowania te pozostały jednak bez skutku.

Również próby przebicia się podjęte przez otoczone wojska sowieckie, zostały udaremnione. Finowie wycięli kilka oddziałów sowieckich. Straty sowieckie wynoszą kilkaset zabitych.

Lotne oddziały fińskie niszczą dalej połączenia [illegible] na tym odcinku dywizji sowieckich. [illegible] kolumny sprowiantowania sowieckiego, przyczym oddziały sowieckiej armii straciły 400 koni.

Korespondent agencji Havasa donosi, że na podstawie wiadomości z Moskwy armia sowiecka straciła dotąd na froncie fińskim 90.000 żołnierzy w zabitych, ciężko rannych i zmarłych wskutek odmrożenia.

Materiał wojenny sowiecki okazał się w połowie bezużyteczny. Dowódcy sowieccy zostali już [illegible] zmienieni.

### Samoloty z Ameryki już przybyły do Anglii

RZYM 27/I. Agencja Stefani donosi z Nowego Jorku, że pierwsze samoloty amerykańskie w liczbie 200 zostały już wysłane do Anglii na statkach, płynących w konwoju.

Samoloty przybyły w dobrym stanie do portu angielskiego.

### Skandynawja przyjmuje dzieci fińskie

HELSINKI, 27/I (Rador). Wobec nieustannego bombardowania otwartych miast fińskich przez samoloty sowieckie, wszczęta została akcja celem wysłania dzieci zagranicę.

Szwecja oświadczyła gotowość przyjęcia 200 tysięcy dzieci fińskich; Norwegia i Dania przyjmą po 100 tysięcy dzieci.

W Finlandii bawi obecnie misja angielskich związków zawodowych, która zwiedza szereg miast fińskich zniszczonych przez lotnictwo sowieckie. Misja przyjęta została również przez ministra spraw zagr. Tannera, przywódcę socjalistów fińskich.

### Niemcy zaprzeczają

BERLIN, 27/I (Rador). Agencja D. N. B. zaprzecza wiadomościom, jakoby lotnicy niemieccy brali udział w ostatnich nalotach sowieckich na otwarte miasta fińskie.

## Krokodyl, myśliwi i parobczak

### Bajeczka o neutralności

W »Neamul Romanesc« prof. N. Jorga, Doradca Królewski, czyniąc aluzję do polityki państw neutralnych, o których mówił w ostatniej swej mowie min. W. Churchill, przypomniał taką bajeczkę:

»Kilku dzielnych myśliwych egipskich, uzbrojonych aż po zęby, rzuciło się na potwornego krokodyla. Ścigali go długo, nie mogąc go wszakże dopaść. Krokodyl, któremu myśliwi odcięli wszystkie drogi, był głodny i wściekły.

Nad brzegiem Nilu przechadzał się parobczak, uzbrojony tylko w kijaszek. Dostrzegłszy go, krokodyl chciał się nań rzucić, by go pożreć. Ale parobczak miał przy sobie kawałek chleba, który rzucił krokodylowi, by się uratować.

Tymczasem nadbiegli myśliwi, zbili parobczaka, że nakarmił krokodyla. Ale misjonarz, który napisał tę bajkę dodaje, że myśliwi nie mieli racji, gdyż parobczak nie mógł się w inny sposób uratować.

## Parlament kanadyjski rozwiązany gdyż gabinet nie był energiczny

OTTAWA, 27/I (Rador). Parlament kanadyjski został niespodziewanie zwołany na nadzwyczajną sesję, na której gubernator królewski lord Tweedsmuir złożył [illegible], iż parlament zostaje rozwiązany. Termin nowych wyborów nie został jeszcze ustalony.

Agencja Havasa dodaje do tego, iż rozwiązanie parlamentu nastąpiło z tej przyczyny, że gabinet Mackenzie Kinga okazał się za mało energiczny w okresie wojny, zaś [illegible] większości dla wyłonienia nowego gabinetu okazało się niemożliwe.

Zmiana adresu

Biura radcy handlowego i radcy finansowego przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie, przeniesione zostały na str. Paris 45 na str. [illegible] Cantacuzino 36.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty.
BUCURESTI, CALEA GRIVIȚEI 162
WEJŚCIE STR. DOBRESCU Nr. 2
Tel. 41118

### Katastrofa kolejowa pod Krakowem

Paryż, 25/I. W pobliżu Krakowa wydarzyła się katastrofa kolejowa. 8 osób jest zabitych, 20 rannych, kilkanaście lekko kontuzjowanych.

### 150 osób zginęło w płomieniach

Tokio 27. I. (Rador) Olbrzymi pożar powstał w piątek w mieście [illegible]. Pożar zniszczył kilka dzielnic i został zlokalizowany dopiero [illegible] rano.

W pożarze zginęło 150 osób, według danych oficjalnych.

Szkody materialne są ogromne, nie zostały jednak jeszcze obliczone.

### Kanadyjczycy na front

OTTAWA, 27/I (Rador). Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył w parlamencie, że za tydzień odchodzą do Europy nowe transporty wojsk kanadyjskich, tak, że wkrótce Kanada posiadać będzie na froncie zachodnim nie jedną dywizję, lecz dwie.

### Sądy niemieckie w Polsce

Paryż, 25 I. Dr. Freisler, niemiecki wice-minister sprawiedliwości stwierdza w oficjalnym organie swego ministerstwa, że wykonywanie sądownictwa w okupowanej Polsce Rzesza powierzyła 236 niemieckim sędziom i 490 niemieckim urzędnikom sądowym. Freisler stwierdza również, że [illegible] w Polsce 30 niemieckich urzędników.

### 3 roczniki pod broń

Londyn 27. I. (Telen-Press) W kołach poinformowanych zapewniają, że powoływanie nowych roczników pod broń odbywać się będzie odtąd w żywszym tempie. W ciągu najbliższych 10 miesięcy od marca do grudnia powołane zostaną roczniki od 19 do 28-go roku życia. Da to w rezultacie każdego miesiąca jeden rocznik.

PROSZEK „KOGUTEK“ DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

## PRZEGLĄD PRASY

### Wśród sprzeczności

Redaktor dyplomatyczny »The Times« zwraca uwagę na żale i ubolewania, z jakimi wystąpiła propaganda narodowo-socjalistyczna z powodu usunięcia deputowanych komunistycznych z parlamentu francuskiego. Radio niemieckie stanęło wręcz w obronie emisariuszy III Międzynarodówki w izbach francuskich, uważając pozbawienie ich mandatów za niezgodne z zasadami demokracji i sprawiedliwości.

»The Times« przypomina przy tej sposobności niedawne najostrzejsze wystąpienia narodowych-socjalistów przeciw komunizmowi. Szczególnie Francja była ostro atakowana przez narodowych socjalistów ze względu na rzekome wpływy komunistyczne, jakie miały istnieć w Paryżu. Między innymi [illegible] wojskami niemieckimi Nadrenii tłumaczone było koniecznością obrony Rzeszy przed wpływami komunistycznymi, idącymi rzekomo z Francji. Obecnie komuniści francuscy doczekali się uznania ze strony narodowych socjalistów.

Przy tej sposobności »The Times« stwierdza, że stosunek narodowych socjalistów do komunizmu ustala się bardzo rozmaicie, zależnie od położenia kraju, który jest przedmiotem akcji propagandowej. A więc we Francji i w Anglii propaganda narodowo-socjalistyczna staje po stronie komunistów. W krajach skandynawskich grozi natomiast »niebezpieczeństwem bolszewickim«, któremu Szwecja i Norwegia mogłyby się jedynie przeciwstawić, idąc z Niemcami. W Hiszpanii narodowy socjalizm ma nadal przeciwników komunizmu, w Chorwacji występuje w roli przyjaciół Moskwy.

»The Times« zwraca uwagę na [illegible] sprzeczności w propagandzie narodowo-socjalistycznej. Francuskim [illegible] mówi ona, o intrygach brytyjskich w Szwajcarji, Belgów i Holendrów zapewnia, że [illegible] Szwecji do [illegible] przeciw Sowietom, Norwegom i Szwedom wmawia, że sprzymierzeni [illegible] front wojny na Północ [illegible] itd.

### Gen. Gayda o polityce Włoch

Bardzo znamienny jest artykuł naczelnego publicysty Włoch faszystowskich, p. Gaydy, redaktora »Giornale d'Italia«, jaki ukazał się w Londynie w »Sunday Dispatch«.

W artykule tym p. Gayda przedstawia włoski punkt widzenia wobec problemów wojny, twierdząc, że włoskie pretensje i żądania powinny być uwzględnione natychmiast.

»Nie można dłużej odwlekać załatwienia życiowych problemów włoskich — podkreśla p. Gayda. Jest rzeczą konieczną, by wielkie mocarstwa europejskie zrozumiały to jasno«.

Do tych problemów życiowych należy przede wszystkim [illegible], gdzie ludność włoska mogłaby się rozwijać, [illegible] tylko prawa do życia i pracy w atmosferze pokoju na [illegible].

Te [illegible] włoskiego [illegible] z koncepcją stworzenia nowej »Europy, bardziej równomiernej, zdrowszej i zharmonizowanej niż ta Europa, jaką przekazał nam Wersal«.

W tej nowej Europie Italia zamierza uczestniczyć — i w tym celu stoi dziś nad konfliktem europejskim, ale w charakterze mocarstwa neutralnego, lecz państwa, które dzisiaj nie jest bezpośrednio zainteresowane, lecz jest gotowe na wszelkie ewentualności, zarówno na wojnę, jak i na pokój.

Jeden jest w szczególności punkt, do którego Włochy nie mogą być obojętne: Jest to niebezpieczeństwo komunizmu na południowym wschodzie.

W tym zakresie Włochy muszą czynnie przeciwdziałać szerzeniu się niebezpieczeństwa komunistycznego.

Artykuł p. Gaydy jest w prasie francuskiej i angielskiej [illegible] komentowany.

# BOHATERSKA WARSZAWA

Jeden ze zburzonych doszczętnie domów robotniczych na Pradze.

Również ulica Raszyńska, położona na krańcach miasta została mocno

Ruiny Hotelu Rzymskiego przy zbiegu ulic Focha i Trębackiej.

## Ogłoszenia

**Dr. Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3A, 1 piętro
Kons. [illegible] Tel: 3-26-15

JEDYNY
POLSKI ZAKŁAD KOSMETYCZNY
**„MON SECRET"**
Calea Victoriei 41, 4 piętro, m. [illegible]
[illegible]
Ceny przystępne.

GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ
**D-rowej Rozalii MIGDAL**
USUWANIE RADYKALNE ZBYTECZNEGO UWŁOSIENIA PRZY POMOCY DIATERMII
CHOROBY WŁOSÓW
NOWOCZESNE ZABIEGI KOSMETYCZNE
Bulevar Elisabeta 3A, 1 piętro
Tel. [illegible]

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne skórne i syfilis
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 12-2 i 3-8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy)
Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.
Concesionara „LE MOMENT", Bucureşti

**Pierwszorzędny Salon Mód**
ETELKA DUBOWY
Calea Victoriei 45
[illegible]
Mówi się po polsku.

**Dr. Ana Alesker**
Akuszerka i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 8-12 i 3-8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

### LISTY DO ODEBRANIA w Administracji Kuriera

Bogińska Maria, [illegible] Władysław, [illegible] Jerzy, [illegible] Karmeri? [illegible] Jan, [illegible] Czech Stanisław, [illegible] Edward, Czernik Andrzej, [illegible] Józef, Dr. [illegible] Maria, [illegible] Wacław, [illegible] Józef, [illegible] Henryk, [illegible] Władysław, Inż. [illegible] Władysław, Mjr. [illegible] Józef, [illegible] Anna, [illegible] Jan, [illegible] Halina, [illegible] Paweł, [illegible] Wojciech, [illegible] Edward, [illegible] Franciszek, [illegible] Józef, [illegible] Andrzej, Hoffmann [illegible] Janina, [illegible] Mieczysław, [illegible] Jakub, Inż. Jasiński Tadeusz, [illegible] Zbigniew, Jaworski Br., [illegible] Józef, Kpt. Jurewicz [illegible] Kazimierz, Kolikowska Anna, [illegible] Karol, [illegible] Henryk, [illegible] Kazimierz, Kuliński Stanisław, Inż. [illegible] Władysław,

(Ciąg dalszy nastąpi)

## POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

KARAŚ Józef z [illegible] poszukuje żony Stanisławy i 3 letniej [illegible] [illegible] Tel. Nr. 21, [illegible]

BERNACKA Maria prosi wiadomości o Irenie M. Tomaszewskiej, [illegible] z Łodzi. Jest adres: [illegible] Romania, [illegible] Dom Polski.

CHRZANOWSKA Michała z Rudy i [illegible] z Zielenice? [illegible] wiadomości [illegible] Bukarest, str. [illegible]

Aleksandra KREMKY, Marii Kremky z Anną i Różą poszukuje Stanisława [illegible] Focsani, Strada [illegible] Mart nr. 42.

Proszę tych co mają jakiekolwiek wiadomości o **Bernardzie Mandelcwejgu, Benedykcie i Stanisławie Rawickich** z Łodzi aby zawiadomili [illegible] Schwarza Bukareszt, str. Carol 20.

Por. KOTERBA Marian poszukiwany jest o wiadomości. Calimaneşti, [illegible]

Ppor. RADOMSKI Jerzy poszukiwany przez [illegible] [illegible] Romania.

Dr. BERKOWSKI w [illegible] prosi o podanie adresu dr. Maria [illegible] Bucureşti, B-dul Carol 47.

**Halina Janczarska**, poszukuje we Francji [illegible] Dom Polski YMCA.

Kpt. PAŃSKIEGO Władysława [illegible] M. Świętkowa.

CHOJNOWSKA Irena z Warszawy ma do odebrania dowód osobisty i [illegible]

K. Zamorski poszukuje [illegible] Lutherana 31, m. 41 Bukareszt.

NAGÓW z [illegible] Pawła Santarskiego [illegible] Polski Konsulat [illegible]

**Inż. Kosiło Adama** ze Lwowa poszukuje Tadeusz Wojtowicz, Calimaneşti, Lagar Ofiţeri Polonezi.

**Ewa Zielkiewicz** lat 11 poszukuje matki. Proszę o wiadomość do Konsulatu RP. w Bukareszcie str. Polona 27, Jankowski.

**Cieślka Jan** przebywający [illegible] poszukuje swej żony Marii [illegible] Wiktorii [illegible], które w dniu 1. 9. 1939 r. wyjechały z Nowego Targu. Adres: Cieślka Jan, [illegible] Latvija.

**Sikora Jerzy** z Krakowa poszukuje [illegible] **Władysław** Wiadomości: dr Krajewski [illegible] 28.

Adwokat POTOK Henryk z Warszawy poszukuje [illegible] Park.

**Karowski Józef, Kleiner Marian, Straminski Józef, Folwarski Zygmunt** [illegible] z Łodzi, poszukują krewnych i znajomych. Adres: [illegible] J. C. Bratianu 18.

STANISŁAW PSZCZÓŁKOWSKI [illegible] Spitalul Militar [illegible]

**Wyższa Wilhelm i Gaber Alojzy** [illegible] poszukują krewnych i znajomych [illegible] Casa Polon, Romania.

**Pani Izabela Szczerka** jest [illegible] Strada Academiei 18 Pension Polonia. [illegible]

**Czesław Banaczek, Kaz. Lenat, Szymon Opałko** poszukują na terenie Rumunii i Węgier krewnych i znajomych. Targu-Jiu, Lagărul.

**Gawrysiewicz Witold** oraz komandor **Władysław Dudziński** poszukiwani przez E. Gawrysiewiczową [illegible] VI Internaţia [illegible]

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nakładzie wyczerpanym. Cena 35 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti Calea Victoriei 23
i w Księgarni Librăria [illegible]
Cernăuţi str. I. I. [illegible] 18

Redaktor [illegible]: KAZIMIERZ HARMAN

---

Rok X
BUKAREST-BUKARESZT, PONIEDZIAŁEK 29 STYCZNIA 1940
Nr. 478 (17)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT Str. Academiei 2 Tel. 5-56 33

# KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Po [illegible] także na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# Polska to pewna rzecz

Ktokolwiek zetknął się z prostym, szarym żołnierzem polskim w czasie pamiętnej kampanii wrześniowej, mógł stwierdzić obok heroizmu nie słabnące w nim poczucie godności Polaka. Nie opuszczało polskiego żołnierza ani wiara, ani zaufanie w sprawę narodową, nie opuszczało go przekonanie, że on, żołnierz polski, jest w Europie zjawiskiem szczególnie ważnym, że ma do spełnienia misję wyjątkową. Nawet wówczas gdy cofanie się było dla wojsk polskich jedynym już manewrem, szary polski wojak tym silniej podkreślał wartość honoru polskiego, który w nim przecież nie zamarł, szukając dla siebie wyroku w odwadze, ofiarności i w przewadze, jaką żołnierz polski okazywał zawsze ilekroć miał możność walczenia wręcz.

Mimo klęski strategicznej, żołnierz polski uratował w tej pierwszej fazie wojny honor Polaków oraz ich tytuły do godnej przyszłości. Oto wielki i nienaruszony kapitał moralny, jaki Polska wyniosła z kampanii wrześniowej, tak fatalnej dla Niej pod innymi względami.

Na długo zresztą przed rozpoczęciem wojny, gdy pierwsze dreszcze zbliżającej się katastrofy zaczęły przebiegać przez polską ziemię, każdy mógł dostrzec wewnętrzne i samodzielne przygotowania Polaków do obrony, do odparcia grożącego najazdu. Poprzez cały kraj, jak Polska długa i szeroka, szły znowu niedostrzegalne wici, wzywające naród do dania odpowiedzi na nowe wezwanie historii. Nikt nie musiał [illegible] mi dobrze rozumieli, o co w tej rozgrywce chodzi i jaka odpowiedź ma [illegible] Polaków do obrony. [illegible] w tak wielkiej [illegible] rzenie historycznej. Ani przez chwilę nie zabrakło Polakom serca. [illegible] o niemieckiej agresji było im [illegible], na każdym kroku okazywali pełną gotowość, która nieraz wyrażała się naiwnie w szykowaniu się butów na wsi, lub też w [illegible] organizowaniu przez [illegible] ców miejskich »oddziałów« ćwiczącej się młodzieży, jak to działo się na Pomorzu.

Tak jak dawne rycerstwo polskie gotował się naród do narzuconego mu znowu boju. Znajdziemy w »Krzyżakach« opisy podobnych przygotowań, podobnych niewidzialnych wici, które stawiały wówczas na nogi wszystkich młodych do noszenia broni i do zwieszania pod królewskie sztandary. Jakże mało zmienił się polski naród! Jakżeż powtarza się historia!

Odezwała się ona znowu tem w postawie ludu polskiego. Tysiącletnia polska tradycja państwowa, tradycja walk z przemożnymi najazdami i zalewami ze wschodu i zachodu, tradycja narodu, który musiał wciąż bronić Europy przed różnymi »niebezpieczeństwami«, który nieustannie walczył za »naszą wolność i waszą«, którego żołnierz był pierwszym rycerzem chrześcijaństwa, te wszystkie imponderabilia okazały się żywą treścią psychiki narodu polskiego i żołnierza polskiego w roku 1939.

Żadna obca przewaga nie zdołała ludowi polskiemu zaimponować, żadne obce, choćby najświetniejsze nazwisko nie zdołało mu przysłonić tej prawdy, że przecież Polacy ulepieni są ze szczególnej gliny i że Opatrzność nie na to wyznaczyła im jedną z najtrudniejszych do obrony pozycyj, by uldawał ją bez walki silniejszemu liczebnie i materialnie.

Nazwano to w głośnych, triumfalnych mowach brakiem realizmu, wyśmiano i wyszydzano. A jednak w tej jednomyślnej postawie narodu odezwały się echa nie tyle romantyzmu, lecz polskiej, starej rycerskiej tradycji, która żyje w ludzie polskim i wyraża się w wyjątkowym poczuciu zdrowej ambicji narodowej. Poczucie to w polskim położeniu nie jest żadną mrzonką, ale wartością realną, najcenniejszym tytułem do niepodległości i do samodzielnej roli politycznej. Nawet klęska, nawet upadek, nawet popełnione błędy, nawet wady wrodzone i słabości nie zdołały przełamać w Polakach wiary w szczególne ich historyczne powołanie. Mimo żalu, goryczy i upokorzeń, jakich zaznał żołnierz polski w tych dniach wielkiego zawodu, nie opuszczało go przecież przekonanie, że należy do wielkiego narodu, którego zachowanie się i decyzje rozstrzygały nieraz o losach świata. Bo przecież, gdyby we wrześniu 1939 r. Polacy nie chwycili za broń, inaczej potoczyłyby się zapewne dzieje Europy oraz innych narodów.

W latach ostatnich próbowano importować do Polski tragiczną teorię o »szarym człowieku«, o człowieku bez wyrazu i bez ambicji, żyjącym codziennymi, małymi sprawami, obojętnym na sprawy ogólne, wyższe, nadrzędne. Ten »szary człowiek«, jako nowy »homo oeconomicus« miał stać się symbolem Polaka.

Życie nasze publiczne miało układać się pod kątem widzenia jego małych potrzeb, miało być wyrazem szarzyzny. Szary człowiek nie łaknie historii, nie żyje tradycją, nie ma większych ambicji, ani zainteresowań. Wystarczą mu drobne sprawy, drobne sukcesy, drobne decyzje, które mogą być takie, jak na całym Bożym świecie. [illegible] tytuł głośnego angiel. filmu »I cóż dalej«, szary człowiek miał stać się treścią polskiej rzeczywistości.

Wojna obaliła te szalone teorie. Poznała ona żołnierza polskiego, który istotnie stał się w czasie wrześniowej kampanii szarym, ale nie z wewnętrznej szarzyzny, lecz z pyłu i kurzu, naniesionego na ziemię polską przez wicher historii, która kipiała w sercu każdego Polaka.

Dziś na ziemiach polskich panować ma prawdziwa szarzyzna. Znikają pomniki naszej chwały, znikają dzieła sztuki, biblioteki, archiwa, wszystko to, co przeszłość przypomina i do wielkiej kieruje przyszłości. Wynędzniały Polak ma stać się szarym człowiekiem bez wyrazu i bez historii. Ciężkie obecne życie w kraju przygnie niewątpliwie wielu [illegible], szarym uczyni na zewnątrz wielu, lecz nie zdoła przecież odbarwić serc, ani zmienić duszy narodowej, wykształconej przez tysiącletnie i niebywałe dzieje.

## „Męczeństwo nie pojdzie na marne“

### mowa premiera Sikorskiego na posiedzeniu Rady Narodowej

**Paryż 28. 1.** Premier i Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski wygłosił na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Narodowej następujące przemówienie:

»Rada Narodowa, na której uroczystym otwarciu dzisiaj uczestniczymy, jest jedyną reprezentacją Narodu. Powstała ona z mojej inicjatywy, z którą solidaryzował się Rząd, którą aprobował P. Prezydent.

Każdy Rząd czerpie soki żywotne z mas popierających jego działalność. W Polsce było inaczej. Odsunięcie Narodu od współpracy i odpowiedzialności za byt Państwa zemściło się na nas srodze w chwili narzuconej nam wojny. Polska przeciwstawiła się odważnie podjęła walkę zbyt nierówną, ażeby ją wygrać, lecz, że ją przegrała tak szybko, była to wina systemu, który pozostawał w dysharmonii z Narodem, zużywając jego energię w duchu bezużytecznym i szkodliwym.

Rząd, któremu przewodzę zerwał radykalnie z tymi metodami, unikając sprawowania władzy niekontrolowanej. Jakkolwiek wojna wymaga szybkiego i sprężystego działania jednak szukamy kontroli naszych kroków przez opinię publiczną. Domagamy się tej kontroli z tym zastrzeżeniem oczywiście, że nie skrępuje nas w twórczej pracy. W tym dążeniu leży źródło Rady Narodowej R. P. Została pojęta nie jako reprezentacja klasowa stronnictw, gdyż te pozostały w kraju i nie mają możności działania, ale jako wyraz opinii narodowej.

Uczestniczą w niej przedstawiciele tych prądów ideowych, które wykazały swoją żywotność i trafną orientację polityczną. Są wśród członków wszelkie uznawane powszechnie autorytety moralne z wielkim obywatelem otoczonym ogólną czcią Ignacym Paderewskim na czele. Uosabia on nie tylko głęboki rozum polityczny, połączony z realnym doświadczeniem, ale i to najszlachetniejszego wydała na świat ziemia, bo niezrównanego ducha ofiarności i najczystszą miłość Ojczyzny.

Zasiada w Radzie przedstawiciel tej mniejszości narodowej, która z Polską związała swój los. Brak natomiast jeszcze w tej wysokiej instytucji przedstawicielstw, na które nadejdzie czas przy dalszej niezachwianej ewolucji na rzecz polskiego Państwa.

Rada Narodowa skupia w swym gronie elementy kulturalno - gospodarczo - społeczne, składające się na całość życia polskiego.

Reprezentuje ona również tak zwaną w swym patriotyzmie godną emigrację.

Kompetencje Rady zostały nakreślone przez Pana Prezydenta zgodnie z potrzebami chwili, zgodnie z jej genezą.

Pragnę jednak stwierdzić, że o znaczeniu i prawach tego wysokiego zgromadzenia zdecydują nie tylko uprawnienia formalne.

Rada Narodowa mieć będzie takie znaczenie, na jakie sobie zasłuży swym stanowiskiem, poziomem swych obrad, stawianiem przez się zasadniczych zagadnień, oraz postawą swych członków. Wierzę, iż Panowie wzniesiecie się ponad rzeczy pozione, małe, ponad gry i rozgrywki polityczne, nie mające wobec ogromu nieszczęścia narodowego żadnego absolutnie znaczenia.

Żołnierze polscy stoją zdala od wszelkiej polityki, nie uznając służby wojska za odskocznię dla karier w innych służbach państwowych.

Wychowani w duchu poświęcenia całkowitego, oddania się Ojczyźnie marzą o chwili, w której będą mogli pójść śladem bohaterów Warszawy, Helu, Westerplatte, Lwowa i Modlina, tylu innych i pomścić krzywdy swych braci. Polska, którą odbudujemy, będzie oparta na nowych zasadach ładu międzynarodowego. Ideały, o które walczymy przy boku sprzymierzonych Francji i Anglii są ideałami ogólnoludzkimi. Polska, która właśnie złożyła bezprzykładne ofiary dla dobra ludzkości, ma pełne prawo żądać, ażeby jej męczeństwo nie poszło na marne.

Ożywiajmy więc ducha, budźmy sumienie świata. Niechaj to czyni Rada Narodowa, niechaj będzie strażniczką nieugiętą tych wartości ducha i dynamizmu polskiego, które zatryumfują w bliskiej przyszłości.

Jednym z najważniejszych problemów, jakie stawia przed nami tragiczna chwila historyczna, jest odbudowa polskiej armii. Zawarte przez nas umowy z Wielką Brytanią, ostatnio z Francją, przynoszą warunki niezbędne do odtworzenia wojska suwerennej sprzymierzonej Rzeczypospolitej. Będzie ono tak zorganizowane i uzbrojone, ażeby miało maximum samodzielności operacyjnej oraz stanowiło nie tylko naszą reprezentację na polach bitew, ale także potężne narzędzie walki o wyzwolenie Ojczyzny. Kiedy jakie posiadamy, przeprowadzony pobór Polaków zdatnych do broni we Francji pozwala już obecnie na poważne zapoczątkowanie stutysięcznej armii.

Lotnictwo będzie prawie w całości odtworzone, nasza marynarka wojenna jest już chlubą Polski. Stwierdzić mogę, że po katastrofie, która do podwalin zburzyła naszą siłę zbrojną odbudowa na nowych podstawach dokonywa się pomyślnie w pełnym porządku prawnym z uniknięciem wszelkiej arbitralności w postępowaniu. O to, aby w korpus oficerski i podoficerski tchnąć nowego ducha, by zespolenie dowódców z doskonałym na ogół żołnierzem z emigracji dokonało się w pełni w duchu serdecznego braterstwa, szacunku wzajemnego, nowoczesnej dyscypliny, staram się usilnie sam i starają się moi bezpośredni pomocnicy wyżsi dowódcy.

Jestem najgłębiej przekonany, że hasło Ignacego Paderewskiego sprawdzone twardym jego życiem »Polska nade wszystko« będzie dla nas wszystkich prawem.

Sądzę, że w pracy, jaką rozpoczynamy dzisiaj, znajdziecie Panowie wspólny język podobnie jak Rząd, wyeliminujecie sprawy, które nas dzieliły lub dzielą, potraficie budować na tych elementach, które nas łączą, że pamiętać będziecie wciąż o tej współodpowiedzialności historycznej, jaką ponosić będziecie razem z Rządem, i Armią za wysiłek, który nam przywróci Ojczyznę jakże potężną dzisiaj moralnie w swej bohaterskiej postawie.

Odrzucając wzory totalistyczne tak bezwzględnie obce duchowi polskiemu, idąc śladem pięknych wzorów naszych sojuszników w Wielkiej Brytanii i Francji przygotujemy podwaliny pod Polskę prawdziwie demokratyczną a więc sprawiedliwą i rzetelną.

## RADA MINISTRÓW W KISZYNIOWIE

### przyjęła postulaty Bessarabii i Bukowiny

Wierny swej zasadzie rozpatrywania spraw na miejscu, prezes Rady Ministrów Doradca Królewski p. Gh. Tatarescu zwołał konferencję ministerialną do Kiszyniowa, aby zapoznać się na miejscu z potrzebami ludności Bessarabii. Przedmiotem konferencji, podobnie, jak w Cluj, były sprawy gospodarcze.

W konferencji, której przewodniczył premier p. Tatarescu, wzięli również udział Rezydenci Królewscy prowincyi Suceava, Prut i Nistru, którzy przedstawili potrzeby swych okręgów, proponując jednocześnie środki zaradcze.

Rząd przyjął do wiadomości wszystkie postulaty zainteresowanej ludności, szczególnie besarabskiej, z którymi zresztą P. Premier miał już sposobność zapoznać się w czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia, które spędził w Bessarabii.

Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów wzięte zostaną pod obrady potrzeby ludności zainteresowanych okręgów, po czym, podobnie, jak to było po konferencji w Cluj, podjęte zostaną ważne uchwały o charakterze administracyjnym i ekonomicznym.

## Mrozy w Ameryce

**Nowy Jork 27. 1. (Rador)** Fala mrozów, przeżywających obecnie nad Stanami Zjednoczonymi Ameryki Półn. pociągnęła dotąd za sobą 324 ofiar w ludziach.

DALSZY CIĄG DEPESZ na stronie 2.

## Granicę rasy z „Polską“

### zapowiada szef Gestapo Himmler

TELCA PRESS donosi z Nowego Jorku, że Himmler, szef niemieckiej Gestapo, złożył przedstawicielstwu dziennika »New York Times« oświadczenie, w którym zaprzeczył wiadomościom jakie krążą zagranicą o charakterze tajnej policji niemieckiej t. zw. Gestapo.

Następnie Himmler oświadczył, że wszystkie mniejszości niemieckie z Polski, krajów bałtyckich i północnej Italii zostaną sprowadzone do Niemiec, przyczem między Polską a Niemcami ustalona zostanie »granica rasy«.

Niemcy przewidują również utworzenie specjalnego okręgu dla Żydów, w którym Żydzi będą mogli żyć spokojnie między sobą.

## P. Ambasador R. Raczyński

### powraca do zdrowia

Ambasador R. P. Roger hr. Raczyński zaniemógł ostatnio, i musiał poddać się zabiegowi chirurgicznemu, którego dokonał p. sen. dr Skupiewski.

Operacja minęła pomyślnie i należy spodziewać się, że p. Ambasador w najbliższych dniach powróci do zdrowia.

## KONDOLENCJE

### min. A. Ponińskiego

Wobec zgonu ś. p. Giuseppe Motta, b. Prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej, p. Minister A. Poniński złożył kondolencje posłowi Szwajcarii w Bukareszcie p. Min. de Week.

# Nie zawiedzie instynkt narodu

Wiadomości, jakie nadchodzą z Polski, zdają się wskazywać, że Niemcy chcą wszystkimi sposobami wprzęgnąć gospodarstwo polskie w rydwan niemieckiej maszyny wojennej. Metody, jakie stosowano, pozostały nadal bez zmiany, ale przybyły i nowe metody.

[illegible] metody polegają na tym, aby wydobyć maksimum z gospodarstwa polskiego taką drogą «dobrowolnej współpracy» przedsiębiorstw, organizacyj i związków.

Niemcy tworzą zwartą sieć organizacyj branżowych dla przemysłów polskich, tworzą związki i syndykaty eksportowe, przywrócili Izby przemysłowo - handlowe i Związek Izb — starając się przyciągnąć do współpracy [illegible] z polskiego świata gospodarczego.

W szczególności kładą Niemcy wielki nacisk na ponowne podjęcie zamarłej dziś działalności eksportowej przedsiębiorstw polskich, zapowiadając poczynienie wszelkich możliwych ułatwień dla eksporterów.

Polecają przedsiębiorstwom polskim zwracanie się do swych dawnych klientów zagranicznych z oświadczeniem, że przedsiębiorstwa te gotowe są nadal dostarczać «fabrykatów polskich», przy czym dla eksportu polskiego mają być otwarte nowe konta clearingowe, niezależne od niemieckich.

Czy te próbowania dadzą wyniki, jakich spodziewają się Niemcy?

Czy społeczeństwo polskie pójdzie na nową politykę gospodarczą okupantów?

Zapewne społeczeństwo polskie musi żyć i urządzać się jak może w ramach [illegible] je obcy. A więc placówki gospodarcze, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe muszą starać się utrzymać się na powierzchni, by przetrwać ten straszny dla nich okres do chwili, gdy będzie można po wojnie rozpocząć nowe życie.

Jednakże społeczeństwo polskie dobrze rozumie, że interes gospodarstwa polskiego jest zasadniczo odmienny od interesów cudzych — i potrafi wykreślić wyraźną linię demarkacyjną dla gospodarki polskiej.

Społeczeństwo polskie dobrze rozumie, że cele pozostały te same, a tylko metody w pewnych dziedzinach uległy zmianie.

Społeczeństwo polskie dostatecznie dojrzało i zwarło się w sobie. Praca — owszem, ale dla siebie.

Tam, gdzie wyraźny jest cel wydobycia maksimum z pracy polskiego robotnika, przemysłowca i kupca na obcy rachunek hasła «współpracy» zawiodą. Zawiedzie wyssanie gospodarstwa polskiego, pozbawienie go wszystkich soków żywotnich za papierki wydrukowane w drukarni.

Społeczeństwo polskie będzie stało na straży swych własnych interesów i celów i baczyło, by nie dać się nadużyć fałszywymi hasłami.

# O pomoc dla Finów

LONDYN, 28/I (Rador). Dziennik «Daily Telegraph and Morning Post» zastanawia się w artykule wstępnym nad potrzebą jak najszybszej i najwydatniejszej pomocy dla Finlandii.

«Oczywiście jest bohaterstwo Finów, — pisze dziennik, — nie będą oni jednak mogli przeciwstawiać się w [illegible] nawałom mas sowieckich. O ile Finowie nie otrzymają bezzwłocznej pomocy, mogą zostać pokonani, choćby [illegible] do ostatniego żołnierza.

Ze względu na dobro ogólne nie można podać, dodaje dziennik, dokładnej liczby samolotów, dostarczonych Finlandii przez Anglię, lecz według wiadomości amerykańskich liczba ich jest [illegible].

W opinii publicznej Anglii panuje przekonanie, że cały materiał wojenny, który nie jest niezbędnie potrzebny w wojnie z Niemcami, winien być jak najrychlej odstąpiony Finlandii. Również Stany Zjednoczone powinny poprzeć Finlandię z wydatną pomocą, albowiem losy cywilizacji chrześcijańskiej zależą w wielkiej mierze od wyniku wojny fińsko-sowieckiej.

«Wszystkie narody cywilizowane — kończy dziennik, — powinny się zdecydować, całem poparciem z pomocą bohaterskim Finom. Nadszedł czas działania!»

Ten sam dziennik przytacza wywiad swego korespondenta w Sztokholmie z szwedzkim ministrem spraw zagranicznych Güntherem, który oświadczył, że Szwecja znajduje się w tej samej sytuacji, co Finlandia. To też Szwecja jest zdania, że należy uczynić wszystko możliwe celem poparcia Finlandii z pomocą. Przyszłość Szwecji bowiem zależy od przyszłości Finlandii.

Minister podkreślił, że Finlandia cieszy się sympatią wielu państw, które wysłały Jej pomoc. Ta międzynarodowa pomoc dla Finlandii przedstawia [illegible] przez wszystkie ludy [illegible] międzynarodowego [illegible] dokonana.

# PRZEGLĄD PRASY

## Plany organizacji Europy

W «Curentulu» ukazał się artykuł p. Seicaru na temat «Wspólnoty państw agrarnych». Autor rozwija tezę, że nie są jeszcze ustalone plany przyszłej organizacji Europy. Dla Anglii głównym celem wojny ma być usunięcie narodowego - socjalizmu i osoby kanclerza Hitlera. Dla Francji ani osoba p. Hitlera, ani ustrój Rzeszy nie przedstawiają głównego znaczenia. Francja chce zabezpieczyć pokój lepiej, niż to się działo w ciągu ostatnich dwudziestu lat.

Autor wskazuje przy tym na plany katolickie, które wiążą się z francuską koncepcją pokoju. Mają one na myśli Niemcy katolickie, do których należą Bawaria i Austria a także restauracje tronu Habsburgów, który opierałby się na katolicyzmie polskim i węgierskim.

Wszystkie te plany, zdaniem p. Seicaru, nie są jeszcze sprecyzowane. W związku z tym nawołuje on agrarne państwa bałkańskie do wystąpienia z inicjatywą w sprawie organizacji własnego terenu, przy czym powołuje się na głos polityka bułgarskiego dr S. Ulpia, który w artykule «Czy będzie Cavourem Europy południowo - wschodniej?» wskazał na wielką rolę, jaką pod tym względem mógłby odegrać znany przywódca chorwacki p. Maczek.

## Trzeźwa ocena

Generał Duval, którego artykuły na temat sytuacji wojskowej zwracają ogólną uwagę, nawołuje na łamach «Journalu» do trzeźwej oceny sytuacji. Na pytanie, czy jest optymistą, lub pesymistą odpowiada:

«Gdy przystępuje się do jakiejś roboty jest się oczywiście optymistą, w przeciwnym razie nie rozpoczynano by akcji. Następnie jednak przestaje się być optymistą czy pesymistą, a chce się widzieć jasno i trzeźwo sytuację».

Jak ona wygląda w rzeczywistości? — zapytuje gen. Duval.

«Najwięcej zyskaliśmy w dziedzinie dyplomatycznej. Słuszność naszej sprawy staje się coraz bardziej widoczna dla całego świata. Na szczęście uniknęliśmy fatalnego kompromisu i podejrzanego sojusza (z Rosją sowiecką). Zamieszanie jakie stąd mogło wyniknąć, pozostawiliśmy naszym wrogom. Stało się ono widoczne na tle sprawy Finlandii.

«Zresztą wszystko jest względne i by ocenić wartość naszych sukcesów należałoby je porównać z osiągnięciami przeciwnika. Materialnie nie stracił on na naszym froncie prawie nic, gdyż z nami nie walczył. Jego zapasy wojenne nawet wzrosły. Lecz u nas tempo produkcji wzrasta z każdym dniem. Potęga wojskowa Wielkiej Brytanii będzie za kilka tygodni sześć do ośmiu razy większa niż w sierpniu 1939 r.

«Dotychczas nie rozpoczęliśmy poważniejszych działań, podobnie jak Niemcy. Mieliśmy poważne powody dla zajęcia takiego stanowiska, co każdy rozumie. Niemcy miały również może swoje powody. [illegible] się. Jeżeli, nie mogąc dłużej czekać, Niemcy zaryzykują na kilka tygodni wielkie uderzenie, zwykła porażka wystarczy, by wykazać światu i Niemcom, że Rzesza jest zgubiona. Ale nie żądajmy, by Rzesza nie kazała sobie drogo zapłacić tej porażki».

Do podobnie zdecydowanego, ale i trzeźwego optymizmu nawołuje w Anglii Winston Churchill.

## ISKRY

## Literacka rocznica

Zbieg czasu przypominają się te[illegible] słowa [illegible] lewej strony, które [illegible] zmarły przed [illegible] Karol Hubert Rostworowski...

Wierzył ten polski [illegible] w «biało - czerwony [illegible] [illegible] wyrażać [illegible] biało i czerwień.

Rostworowski, autor «Judasza z Kariothu», «Kaliguli» i «Niespodzianki», poeta i dramaturg, był człowiekiem [illegible] i [illegible] odwagi, [illegible] w Akademii Literatury [illegible] jego dzieł nie był [illegible] literackiej koncepcji, [illegible] na anglais — współczesności.

Szydził z tej współczesności tytuł «Niespodzianka», tytuł utworu najbardziej [illegible] [illegible] wsi [illegible] przywiązań.

Był Rostworowski pełnym [illegible] [illegible] narodowej literatury.

Katolicyzm autora «Judasza» [illegible] armie zła.

Sprawy kultury w nowej Polsce odgrywać będą ogromną rolę w przebudowie moralnej kraju.

Nazwisko Rostworowskiego przypomina wtedy [illegible] na drodze prawdy.

## Nr. 12 Biblioteki powieści w zeszytach — Dzieje Baśki murmańskiej

Wielkie zainteresowanie z jakim spotkały się opowiadania L. Małaszewskiego w Nr. 10-tym i 11-tym «Biblioteki w zeszytach» sprawiło, że kolejny zeszyt 12-ty — wyszedł właśnie z pod prasy — przynosi dalszą opowieść pełną humoru i pięknej narracyjnego pt. «Dzieje Baśki Murmańskiej».

Pamiętamy ową defiladę murmańczyków na Placu Saskim, a

«Baśka wywołała w [illegible] prawdziwy entuzjazm [illegible] to był widok, gdy szła na tylnych łapach dorównując wzrostem Smorgońskiemu, krok w krok z nim i resztą oddziału, zaś w momencie, przepisanym ustawą, zwracała łeb do Naczelnika, salutując żołniersko, jak szeregowy żołnierz w marszu...

Następny zeszyt Nr. 13 zawierać będzie wyjątki z «Popiołów» St. Żeromskiego, o przedzieraniu się Polaków do swoich oddziałów, sprzymierzonych z Francją.

Cena zeszytu 32 stronicowego 4 lei.

## LORD STANLEY potomkiem Szekspira

Następca gen. Hore Belisha na stanowisku ministra wojny, lord Stanley jest 18-ym z kolei hrabią Derby.

Przodkowi lorda Stanley'a poświęcone jest jedno z wielkich dzieł naukowych profesora College de France Abela Lefranc, który usiłował wykazać tożsamość lorda Derby z Szekspirem.

JERZY ŁUŻYC

# Dwaj Podchorążowie

Podchodził w milczeniu. [illegible] jak w kole. Cały [illegible] przez dwóch podchorążych stanął [illegible] [illegible] z boku nadjechał długi [illegible] polskiego [illegible] A długo [illegible] z podchorążych.

Jeden z nich szepnął: «Jurek miał przed [illegible] Visa — mówił, że już mu nie będzie potrzebny...»

Zbliżają się w milczeniu. [illegible] trup [illegible] Widać [illegible] otwarte oczy.

Tak się [illegible] kolegom i Polsce [illegible] jego nazwiska [illegible]

Ruszyli dalej — [illegible]

[illegible] i tankami. [illegible] wyrznął [illegible] tankom ku [illegible] sowieckiej. [illegible]

Na podwórzu dworku [illegible] bolszewicy. [illegible]

— [illegible]

— Cóż [illegible] — w łachmanach was [illegible] wypuścili?

— Nowe mundury zostawiliśmy w domu — broni się krasnoarmiejec.

— A [illegible] ubrał, chłopcy...

Witek wszystkiego ciekaw, zachodził, jako aspirant do stanu lekarskiego, do ambulansu. Stary lekarz pokazuje mu narzędzia chirurgiczne, [illegible]

— Wyście sowieccy — mówi z przekąsem.

— A moja [illegible] do Moskwy na medyczne [illegible] studia.

— Stary lekarz patrzy [illegible] na młodzika. Potem w oczach jego zapala się błysk [illegible] współczucia. Zaciska rękę [illegible] chłopca i nagle, [illegible]

— [illegible] póki [illegible] młody, [illegible] chłopcze.

A potem [illegible] dokładnie, że [illegible]

3) [illegible] nie słyszy, [illegible]

— Ty, [illegible] Tu — [illegible]

Uciekł więc [illegible]

— kiedy się biją.

Szedł w górę na Chełm krajem [illegible] z przed paru dni.

W rejonie Lublina, kiedy [illegible] prawym brzegu Wisły pękły, [illegible] oficerskich z żandarmerią, [illegible] Kiedy [illegible] — przez Chełm [illegible] masy ludności i wojska.

Wówczas pułkownik Szalewicz w Chełmie podjął organizowanie żołnierzy, stworzył grupę liczącą trzydzieści tysięcy. Dążył do utrzymania Lublina, Tomaszowa, Rawy Ruskiej, do utrzymania oporu i kierowania go [illegible] napływających żołnierzy na obronę Lwowa. W [illegible] walkach [illegible] Niemców, którzy się przegrupowują.

Kiedy wkroczyli bolszewicy, pułkownikowi Szalewiczowi [illegible] Mianowicie dowódcy we Włodzimierzu generał [illegible] że ponieważ wkroczyli bolszewicy, [illegible] broń, [illegible] 70 czołgów [illegible] Niemcom.

Wówczas [illegible] Szalewicz [illegible] na Lwów, na Tomaszów. Pod Tomaszowem [illegible] kompania [illegible] [illegible] mobilizację [illegible] walki. Z Tomaszowa [illegible] Niemcy. [illegible] wojska polskie, [illegible] człowieka.

Por. Jerzy Wolf-Łasiewski, oficer rezerwy z działek przeciwpancernych, [illegible] tyłach, które rozwalił. Znajdzie się wiele [illegible], którzy idą z butelką na czołg. Po [illegible] sam por. Łasiewski widzi [illegible] czołgów w ten sposób spalonych.

Ale to wszystko przerastało, [illegible] na dwa dni, na dzień przed przyjściem Witka. Przyszły siły niemieckie od zachodu, zamknęły się [illegible] wysiłkami polskimi.

Szedł więc teraz krajem [illegible] wsie, w których [illegible] stali Niemcy lub bolszewicy. Żywił się [illegible] w polu, trafiał na [illegible], którzy, według nich, [illegible] Polskę, [illegible] Lachom. [illegible]

Aż gdzieś pod Chełmem trafił na polskie [illegible]

Coś w brzuchu, czy serce [illegible] go do nowych [illegible]

[illegible] na Włodawę. [illegible] bardziej. Naraz, [illegible] jak i on, bez [illegible], bez broni. [illegible] Włodawy, [illegible] wojskowa postawa, [illegible] się dyscyplina, [illegible] się nawet broń. Bo tam we Włodawie, już bliskiej — polskie wojska.

Witek się [illegible] Visa. Za [illegible] «Junaków» [illegible] od jakiegoś policjanta «parabellum». [illegible] Bije jak piorun!...

Latają samoloty sowieckie nad [illegible] A ta już od Włodawy [illegible] na broń, [illegible] do komendy garnizonu!...

Jacyś wypoczęci, dopięci na ostatni guzik, rozśmiani...

We Włodawie nasze działka przeciwpancerne przez Bug biją do nadjeżdżających po tamtej stronie pancernych czołgów. W komendzie garnizonu porządek — jak w czasie pokojowym. Linie telefoniczne [illegible] łączność nawiązana. Zaraz zakwaterowali, zaprowiantowali, zaliczyli do plutonu oficerskiego.

To teraz, kiedy już wojna przegrana, to teraz, kiedy idą ostatnie dni września, [illegible] po raz pierwszy podchorąży Witek [illegible]

Na drugi dzień dają mu pluton, [illegible] dowódcy plutonu. [illegible] Pluton [illegible]

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

# NOWE WIESCI Z POLSKI

## Z WARSZAWY

Na obszarach okupowanych przez Rzeszę żydzi w wieku od 12 do 60-ciu lat, a dziewczęta od lat 14, zobowiązani będą do «pełnienia przymusowej pracy».

## Z WILNA

Prasa niemiecka donosi, iż prace mieszanej komisji granicznej litewsko - sowieckiej dobiegają końca. Nowa «linia graniczna» pomiędzy Litwą a Związkiem Sowieckim ustalona zostanie ostatecznie już w najbliższych dniach.

W związku z tym otwarte też zostanie niezwłocznie połączenie kolejowe bezpośrednie z Berlina do Moskwy przez Kowno i Wilno.

Korespondent «Izwiestii» podaje że w roku 1938 w Lidzie powstała jaczejka komsomolska, która została wykryta a organizatorzy zostali zesłani do obozu koncentracyjnego. Obecnie ci sami organizatorzy po zwolnieniu ich w chwili wkroczenia wojsk sowieckich, rozpoczęli swą akcję na nowo. Tworzone są komórki komsomolskie w szeregu miast, a m. in. w Białymstoku.

Ostatnio przystąpiono do rozparcelowania ok. 300 majątków na Wileńszczyźnie. Wśród parcelowanych majątków znajdują się m. in. dobra b. premiera Prystora, b. premiera Kościałkowskiego i innych.

## Z CIESZYNA

W Cieszynie władze niemieckie osadziły 3000 Niemców z Wołynia. Podobną ilość Polaków wysiedlono z Cieszyna w inne części Polski.

Prasa niemiecka zamieściła urzędowy komunikat o skazaniu na karę śmierci przez specjalny trybunał w Bydgoszczy 39-letniego Władysława Berkowskiego, który jako policjant eskortował Niemców do Łowicza. Berkowski oskarżony był o rzekome «zamordowanie» chirurga bydgoskiego dr Staemmlera.

## Z BYDGOSZCZY

Również na karę śmierci skazano w Bydgoszczy 52-letniego Antoniego Wieczkowskiego i 26-letniego Bernarda Zakrzewskiego, oskarżonych rzekomo o «mordowanie Niemców i zakłócanie spokoju».

## Los jeńców polskich

Belgijska agencja «Belga» donosi, że w chwili obecnej przebywa w Niemczech około 310.000 jeńców polskich. Pozostali jeńcy polscy umieszczeni zostali w Polsce.

Jeńcy, którzy są w Niemczech, używani są do różnych robót. W okolicach Berlina i Magdeburga przebywa ich około 30.000, spośród nich 3000 zajętych jest przy pracach budowlanych i drogowych. Pozostali pracują jako tragarze lub zamiatają ulice. Według wiadomości, czerpanych z prasy niemieckiej, władze doradzają Niemcom, by nie utrzymywali z jeńcami przyjaznych stosunków.

# ŻYCIE WYCHODŹCTWA

## Pięknie idzie spółdzielnia żołnierzy w Târgu-Jiu

W Obozie Polskim w Târgu-Jiu zorganizowana została i rozwija się bardzo pomyślnie spółdzielnia żołnierska.

Podejmując tę myśl, organizatorzy mieli na względzie: 1) potrzebę zaspokojenia potrzeb żołnierzy w obozie, jeśli idzie o produkty spożywcze i przemysłowe; 2) potrzebę zorganizowania żołnierzy w dobrowolnej organizacji celem zapoznania ich z tą formą życia gospodarczego i praktycznego przygotowania do obowiązków, jakie spoczną na nich w organizowaniu gospodarki w przyszłej Polsce.

Statut spółdzielni opracowano na podstawie przepisów ustawy o spółdzielniach obowiązującej w Polsce, z uwzględnieniem warunków, w jakich spółdzielnia rozwija swoją działalność.

Już w dniu 18 października otwarto sklep. Stan spółdzielni w dniu otwarcia sklepu wykazywał majątek spółdzielni w sumie około 5000 lei.

Działalność spółdzielni okazała się pożyteczna i celowa, stale wzrastały obroty i ilość członków.

W początkach listopada spółdzielnia otworzyła własną herbaciarnię i masarnię oraz przejęła do prowadzenia fryzjernię.

Sprawdzianem rozwoju spółdzielni jest jej bilans na dzień 1 grudnia b. r. zamykający się sumą majątku spółdzielni w wysokości [illegible] lei. Obrót wyniósł w tym czasie prawie 670.000 lei, ilość członków wzrosła do 130 osób.

Oczywiście, tak pracownicy jak i całokształt władz spółdzielni rekrutują się wyłącznie spośród internowanych żołnierzy.

Krótki okres działalności spółdzielni pozwala stwierdzić, że ta forma gospodarcza jest całkowicie przystosowana do nawet najtrudniejszych warunków. Czyżby więc także w ośrodkach cywilnych nie należało zorganizować spółdzielni?

Intensywna praca w środowisku polskim w Brazilii daje piękne wyniki.

Nie zapomniano o naszych najmłodszych. Zorganizowano dla nich szkoły i świetlice. Na zdjęciu [illegible] na lekcji w szkole [illegible].

# kronika

«DZIEJE GRANICY ZACHODNIEJ»

W poniedziałek, dnia 29 b. m. o godz. 21 odbędzie się w sali Instytutu [illegible] (Bulw. Bonaparte [illegible]) odczyt p. T. [illegible] p. t. «Dzieje granicy zachodniej».

«POŁOŻENIE KOŚCIOŁA W OKUPACJI NIEMIECKIEJ»

We wtorek, dnia 30 b. m. odbędzie się w Sekcji Kulturalnej [illegible] odczyt ks. Wacława [illegible] p. t. «Położenie Kościoła w okupacji niemieckiej». Początek o godz. [illegible].

Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekcji Kulturalnej [illegible] w YMCA [illegible].

DO KÓŁ LOKALNYCH KOMITETU

Komitet Obywatelski zawiadamia wszystkich, że rozesłane zostały do wszystkich Kół Lokalnych wykazy, zawierające nazwiska osób, do których nadeszły listy i depesze.

Korespondencja ta znajduje się w Dziale Informacyjnym Komitetu [illegible].

Koła lokalne proszone są o sprawdzenie na podstawie przesłanego wykazu [illegible] adresatów i przesłanie ich w jaknajkrótszym czasie do Sekretariatu Komitetu. [illegible] informacji o [illegible] adresata, jak i dla Komitetu.

Zakład dentystyczny
J. KEMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREŞTI, CALEA GRIVIŢEI [illegible]
WEJŚCIE STR. [illegible] Nr. 2
Tel. [illegible]

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunii zawiadamia wszystkich uchodźców, przebywających w Bukareszcie, że dla uporządkowania ich spraw przeprowadza

OBOWIĄZKOWĄ REJESTRACJĘ

Zaświadczenia wydawane przy tej rejestracji upoważniać będą do korzystania ze świadczeń organizacyj społecznych na terenie m. Bukaresztu.

Bez tych zaświadczeń od dnia 1 lutego b. r. żadnych świadczeń uzyskać nie będzie można (zasiłki, obiady, kolacje, pomoc odzieżowa, YMCA, zapomogi komitetu i inne świadczenia).

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 9-ej rano do godz. 13-ej przy ulicy Calea Floreasca 50.

Rejestracja dla mężczyzn trwać będzie do dnia 1 lutego b. r. dla kobiet zaś po dniu 1 lutego b. r.

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

## LISTY DO ODEBRANIA w Administracji Kuriera

Na koszty przesyłki prosimy nadsyłać po 14 lei w znaczkach pocztowych.

Komisarek Bronisław, Kopik Władysław, [illegible] Antoni, [illegible] Zygmunt, [illegible], Dr. [illegible] Jan, [illegible] Tadeusz, [illegible], Kruk [illegible], [illegible] Józef, [illegible] Jan, [illegible] Zygmunt, [illegible] Marian, [illegible] Władysław, Langer [illegible], [illegible] Marian, Lesser Teodor, Leśniak Jan, Dr. [illegible] Witold, Lewandowski Czesław, [illegible] Mieczysław, [illegible], [illegible] Marian, [illegible] Andrzej, Dr. [illegible] Marian, Dr. Makarewicz Kazimierz, [illegible], Malicki Aleksander, Markowski Władysław, [illegible] Bronisław, Dr. [illegible] Stanisław, [illegible] Władysław, [illegible], Midura [illegible], Dr. [illegible] Jan.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

# „Ani chwili do stracenia"

## Nowa mowa Winstona Churchilla

LONDYN, 28/I (Rador) Pierwszy lord admiralicji Winston Churchill wygłosił w Manchester wielką mowę polityczną, w której podkreślił z całą stanowczością niezłomną wolę Anglii prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca.

«Nie ma wątpliwości — mówił minister — jaki będzie wynik wojny. Naród angielski jest przekonany, że wszakże prawo zwycięży bezprawie i że wolność nie będzie zagrożona».

Następnie minister podkreślił sukcesy aliantów na morzu, zniszczenie [illegible] niemieckich łodzi podwodnych i zupełne zahamowanie niemieckiego handlu morskiego. Obecnie Niemcy [illegible] tylko na niepewny import surowców drogą lądową, zaś eksport spadł do zera.

Tymczasem handel morski Wielkiej Brytanii nie tylko nie osłabł, ale wzmógł się nawet mimo wszelkich gróźb niemieckich. Nie ulega wątpliwości, że miny niemieckie stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla żeglugi, ale wiedza potrafi usunąć i to niebezpieczeństwo. Statki angielskie i wiele neutralnych płyną w konwojach pod osłoną floty wojennej [illegible] i system ten daje z dnia na dzień lepsze rezultaty.

Minister wspomniał następnie, że wielu ludzi dziwi się, iż lotnictwo niemieckie nie zaatakowało jeszcze Wielkiej Brytanii. Minister jest przekonany, że to niezaatakowanie Anglii nie wypływa bynajmniej z niemieckiego poczucia ludzkości. Z drugiej strony jednak można by się zapytać, czy konieczne jest bombardowanie miast niemieckich przez lotnictwo angielskie. Minister twierdzi, iż jest pewien, że [illegible] angielska jest dobra.

Na zakończenie minister stwierdził, że alianci poczynili ogromne postępy w przygotowaniu własnej wojny. Niemcy już od lat co najmniej trzech przygotowywały gruntownie wojnę i używali w tym celu wszystkich środków i czerpały ze wszystkich źródeł. Obecnie trzeba aby i społeczeństwo angielskie przystosowało się do wymagań wojny. Zdaniem ministra [illegible] alianci najlepszą szansę. Obecnie Anglia jest do wojny przygotowana. [illegible] jest konieczne. Churchill jest wewnętrznie przekonany, że Niemcy z r. 1914 reprezentowały większą siłę, aniżeli Niemcy dzisiejsze. W [illegible] Anglia i Francja, [illegible] w ruch, dadzą dowód o wiele większej [illegible] i moralnej, aniżeli Niemcy hitlerowskie.

«Szeregi naszej armii zapełniają się — kończył minister. — Panujemy w powietrzu. Co dnia przybywa nam broni i amunicji. Zatapiamy nieprzyjacielskie łodzie podwodne i niszczymy miny. Strzelcy naszych wybrzeży, [illegible]

Natychmiast. Z całym zapałem, we wszystkich zakątkach imperium! Nie mamy do stracenia ani tygodnia, ani dnia, ani minuty».

## Każdy marynarz angielski może zostać oficerem

LONDYN, 28/I (Rador). Admiralicja postanowiła, że każdy młody marynarz, powołany do służby w marynarce wojennej, może zostać oficerem, o ile okaże się zdolny i przebędzie conajmniej 3 miesiące na okręcie.

Postanowienie to oznacza demokratyzację angielskiego korpusu oficerskiego w marynarce wojennej. Stoi ono w związku ze zwiększeniem się potrzeb w kadrach oficerów marynarki wobec ciągłego wzrastania działalności angielskiej marynarki wojennej.

## Ataki sowieckie słabną

Helsinki 28. I. (Rador) Ataki sowieckie nad jeziorem Ładoga które prowadzone były od szeregu dni [illegible] dużym natężeniem słabną [illegible] na skutek wielkich strat, jakie Finowie zadali wojskom sowieckim. Niezależnie od zniszczonych czołgów, Finowie zdobyli w tym rejonie na bolszewikach w ciągu ostatniej niedzieli 100 czołgów i kilkaset karabinów maszynowych.

## Tragedia rodziny fińskiej

Londyn 28. I. (Rador) Dziennik [illegible], że Otto Kuusinen, szef utworzonego na pograniczu sowieckim komunistycznego «rządu» fińskiego uważany jest przez [illegible] za [illegible]. Okazuje się bowiem, że dwaj synowie Kuusinena walczą w szeregach armii fińskiej przeciw Sowietom, zaś żona i córka należą do kobiecej armii pomocniczej fińskiej, do C. S. W. «Lotta».

## Niemcy przeczą

Komunikat sztabu niemieckiego z dnia 27 stycznia kolejny raz zaprzecza wiadomości, jakoby wojska niemieckie zajmowały się na terenie Małopolski Wschodniej.

## Ostateczne wcielenie Protektoratu do Rzeszy

Amsterdam 28. I. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że z dniem 1 marca zniknie jedyna granica między Niemcami, a Protektoratem Czech i Moraw, granica celna. Z tym dniem Protektorat stanie się integralną częścią Rzeszy Niemieckiej. [illegible] zostanie [illegible] granica celna [illegible] państwem, a Słowacją.

## 120 godzin w łodzi na morzu

LONDYN, 28/I (Rador). Prasa angielska opisuje odyseję załogi statku handlowego «Sonia», która przez 5 dni i 5 nocy w [illegible], o głodzie i chłodzie błąkała się po morzu, zanim ją ocalono.

Parowiec zatrzymany został przez niemiecką łódź podwodną. Dowódca łodzi udał się z kilku marynarzami na pokład statku i wezwał kapitana do podpisania dokumentu, z którego wynikało, jakoby statek przewoził kontrabandę wojenną. Kapitan [illegible] odmówił podpisania takiego dokumentu, wobec czego statek został [illegible] zatopiony. Załoga opuściła statek na dwóch łodziach ratunkowych, [illegible]

Można było [illegible]

Statek [illegible] do Amsterdamu. [illegible]

# BOHATERSKA WARSZAWA

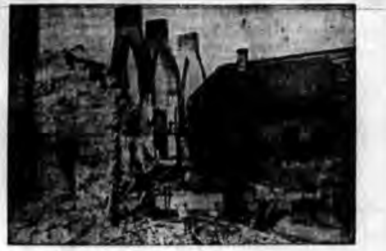

Na gruzach zburzonego domu.

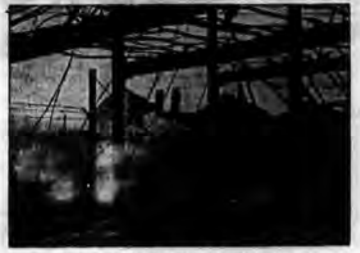

Dworzec Wschodni na Pradze po zbombardowaniu.

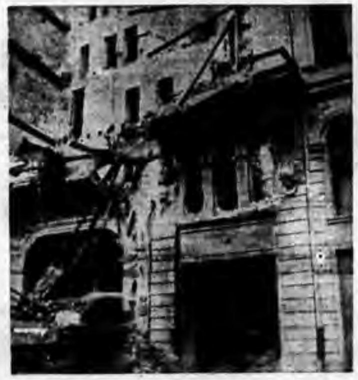

Gmach Teatru Wielkiego trafiony został bombą krusząco-zapalającą — Widok od strony ulicy Trębackiej.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Pia a Amzei 12** poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Szmikowa Wincentyna, Dolecki Maksymilian Toruń, Biedunowski Jan, Ślusarczyk Władysław Kraków, Bacia Toruń, Skierski Ksawery [illegible], Klemp Franciszek, Litwo[illegible] ostatnio Slatina Olt, Żakowska Stanisława z [illegible] Jędrzejem, Kliś Józef Rudolf, Wojniak Stanisław, Bruckner Tadeusz i Adam, Dobrj Zbyszek Łódź, Brand Anna i Wilhelm Lwów, Margules Izydor, Abraham i Ludwik Lwów, Gdesz Kazimierz Lwów, Gryzkiewicz Józef Zamość, Rymkiewicz Edward Przemyśl, Kreuzinger Eryk Przemyśl, Struda Włodzimierz Felicjan Chojnice, Andrijasz Grzegorz, Hudala Józef Żurawica, Więckowski Józef Karlowo, Bosdnicy Poznań, Cieślik Józef, Madziarz D. Przemyśl, Makar Eustachy Kołomyja, Kogut Stanisław, Gawarski Wiktor, Bilski Jan, Sewerynski Jerzy, Dąbrowski Tadeusz.

**Biernacki Tadeusz** poszukuje brata Wiktora, [illegible] z Kłopot. Comunei Jud. Dambovita Vacaresti.

**Patka Julian i Nitsa Władysław** poszukują Kucharskiego Patka, Nitsa [illegible] Władysława i Apolinarego oraz Zająca Franciszka. Wiadomości Romania, Comunei Jud. Dambovita Tabere de Internari.

Imprimeria «LE MOMENT», Bucureşti

**Nowaka Jana Edwarda** z Tomaszowa zawiadamia żona Felicja, że z rodziną zdrowa i mieszka w Tomaszowie.

**Stanisław Szturma i Kazimierz Kuliczkowski** obaj ze Lwowa poszukują krewnych i znajomych. Constanta str. Mihai Viteazu 19.

**Misiukiewicz Stanisław i Bielecki Michał z Białegostoku**, poszukują krewnych i znajomych. Rumunia, Targoviste YMCA.

WSZELKICH WIADOMOŚCI o Sienkiewiczu Stanisławie poszukuje ojciec. Wiadomości prosze kierować do Redakcji Kuriera Polskiego dla Adama Sienkiewicza.

**Hieronim Parka**, który przebywał jako wojskowy w Brześciu nad Bugiem, widziany ostatnio na granicy jest poszukiwany przez rodzinę. Łaskawe wiadomości pod adresem Cecylja [illegible], Ploesti, Babovei 29.

Kpt. **Zorka** zawiadamia Billewicz Jan, że przebywa Budapeszt IV, Varosház utca 24. II emelet. Lengyel Konzulatus.

Leszkówna Janina, Boczyńska Zuta, są proszone o podanie swoich adresów do «Kuriera Polskiego» pod «[illegible] ki wierszy końca, piosnki i marszki na ludowej polsko rumuńskie.

GORCZYCA Wojciech z Kosowa Huculskiego poszukuje bliskich i znajomych. Ocnele Mari, Ocnita, Jud. Valcea, Romania.

**Wygleda Wilhelm i Gabor Alojzy** z Górnego Śląska proszą krewnych i znajomych o podanie swych adresów pod Buzau, Casa Polona, Rumunia.

Proszę tych co mają jakąkolwiek wiadomość o **Bernardzie Mandelcwejgu, Benedykcie i Stanisławie Rawickich z Łodzi** aby zawiadomili inżyniera Schwarza Bukareszt, str. Carol 20.

Mgr. **Sikora Jerzego z Krakowa** poszukuje ojciec oraz Kluzek Władysław. Wiadomości dr. Krajewski Rudolf, Roma 38.

PANÓW z 5-go Pułku Sanitarnego Krakowskiego, którzy 13 września byli w Brzeżanach, proszą o wiadomość o [illegible] Bolesławie Sawiczkowskim, [illegible] ze Szczakowej Maria Sawiczkowska, Buzia, Romania, Polski Komitet, Galati, str. 1.

**Halina Jaraczeska**, poszukuje we Francji siostry Wandy Jaraczewskiej, Clavis, stale tam zamieszkałej oraz krewnych i znajomych, adres: Buzau, Dom Polski, YMCA.

**Ewa Zielkiewicz** lat 11 poszukiwana. Prosi o wiadomości do Konsulatu RP. w Bukareszcie str. Polona 27, Jankowski.

Szymon STEPURAK syn Michała z Radomia jest poszukiwany przez krewnych w Czerniowcach. Wiadomość: Kuczera, Czerniowce, str. General Mircescu 32.

Lidia KUTA jest proszona zgłosić się po wiadomość od wuja Józefa Kuty, pod adresem Stefania Pułewska, Slobozia — Banila p. C.

Tadeusz WAWERSKI z Łukowa otrzymał korespondencję od rodziny pod adresem Alfred Czerwiński, Cernăuţi, str. Petrowicz 5 A.

**Kto wie gdzie są samochody ciężarowe Krakowskiego Zjednoczenia Szoferów proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem na adres:**

Czepiełło Gustaw, Buzau, str. Filantropie 33.

IWACHOWA Kazimiera, urzędniczka Wojew. Kieleckiego, przydzielona do służby łączności w Warszawie, poszukuje Henryk Frambach, Prisaca Dornei (Bukowina).

Por. KOTERBA Marian proszony jest o wiadomość. Calimanesti, [illegible].

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nakładzie wydawnictwa. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 23
i w Księgarni Librăria [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

Prenumerata Kuriera Polskiego
wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. . lei 160
we wszystkich innych krajach lei 120

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

Redakcja nocna tel. 32980

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy) Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, wtorek 30 stycznia 1940
Nr. 479 (18)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MAZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Tę samą także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## WZOROWY MODEL

Imperium brytyjskie — to twór niesłychanie misterny. Nazewnątrz wydaje się luźną jakąś słabą pajęczyną tradycyj i interesów, każdej chwili mogącą ulec zerwaniu.

Niemcy od lat przedstawiali imperium brytyjskie, jako twór nieorganiczny, złożony z rozlicznych ras, narodów, wierzeń i kultur, twór, który przy lada wstrząsie ulegnie rozkładowi. Wojna obecna miała przynieść koniec temu imperium. Podbite narody i rasy odzyskają swą samodzielność — tak głosiła prasa niemiecka.

Wojna zadała kłam tym przepowiedniom. Przekonały się o tym sami Niemcy, gdy jedno dominium za drugim z własnej woli wypowiedziało im wojnę.

Imperium brytyjskie jest dziś bodaj silniejsze, niż kiedykolwiek. Właśnie wojna obecna wykazała ogromne wzmocnienie węzłów imperialnych. Ta cienka misterna pajęczyna brytyjskich tradycyj i interesów okazała się bardzo mocnymi, elastycznymi i odpornymi węzłami. Dominia obecnie pospieszyły z pomocą swej Macierzy. Z pomocą surowcową, finansową, z pomocą w sprzęcie wojennym i w materiale ludzkim.

Na froncie francuskim są już pułki kanadyjskie i australijskie, są już formacje bojowe z Cypru. Inne formacje znajdują się w drodze. Nawet Indie, które lada dzień otrzymać mają statut państwa dominialnego, wysłały już swe korpusy pomocnicze na front zachodni. Niedawno dopiero jeden z wybitnych władców Indyj, Nabob Bopialu oświadczył publicznie: «Granice Indyj leżą nad Renem».

Palestyna wystawiła własną armię. Z pomocą, jeśli nie wojskową, to gospodarczą pospieszają Egipt, Irak i Iran, złączone traktatami przyjaźni z Wielką Brytanią. Świat arabski, który według zapowiedzi niemieckich, miał podnieść z chwilą wybuchu wojny sztandar buntu, deklaruje chęć współpracy i współdziałania.

Imperium brytyjskie wytrzymało nietylko próbę wojny, ale przeciwnie wykazuje pod wpływem wojny tym większą zwartość i spoistość. Wojna rozkłada tylko organizmy słabe, ale organizmy mocne, czyni jeszcze bardziej zwarte i bardziej spoiste.

Gdzie leży tajemnica siły imperium brytyjskiego? Imperium brytyjskie czyli British Commonwealth — to w prawdziwym tego słowa znaczeniu brytyjska społeczność narodów. Określenie «British Commonwealth» znaczy brytyjski wspólny dobrobyt, organizacja, mająca na celu wspólne dobro wszystkich narodów brytyjskich, względnie zespolonych z narodami brytyjskimi. Jest to więc nie organizacja władzy i panowania, ale organizacja współrządów i współgospodarowania, organizacja niejako spółdzielcza, mająca na celu życie pełne godności, oparte na zasadach poszanowania człowieka i respektowania jego praw.

«British Commonwealth» — to właściwa Liga Narodów. To nie pretorium z Genewy, które spędzało czas na bezpłodnym gadaniu, ale istotna federacja wolnych narodów, związanych celem obrony wspólnych interesów i wspólnych ideałów, oparta na zasadach dobrowolności i wzajemnego poszanowania swych praw.

Ta właśnie Liga Narodów będzie niewątpliwie prototypem dla przyszłej, nowej organizacji Europy.

Anglicy mimowoli stworzyli najwyższy model organizacji politycznej, godny nowoczesnego człowieka, dający każdemu narodowi i każdej jednostce możność rozwoju i doskonalenia się, możność prowadzenia życia godnego prawdziwego człowieka.

I niewątpliwie brytyjska Liga Narodów będzie wzorem, jeśli nie punktem wyjścia nowego ładu i porządku, jaki ma powstać w Europie.

Dlatego z prawdziwym zadowoleniem przychodzi dziś stwierdzić, że brytyjska społeczność narodu nietylko wytrzymała próbę wyjątkowych czasów, ale rozwija się dalej i umacnia pod wpływem wojny, tej wielkiej niszczycielki narodów.

## SPISEK W SŁOWACJI

### Tysiące broszur antyniemieckich

PARYŻ, 29/I (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi z nad granicy niemieckiej, że w miejscowości Sojivar w Słowacji odkryty został spisek, skierowany przeciw obecnemu rządowi słowackiemu.

Władze bezpieczeństwa skonfiskowały tysiące broszur, których treść wymierzona jest przeciw rządowi słowackiemu i Niemcom.

Wiele osób aresztowano.

Władze dążą do ustalenia, czy spiskowcy nie pozostawili w związku z zagranicą.

### Min. Frank zapowiada

## udział Czech w wojnie

Telca. - Prasa donosi z Zurichu, że minister Frank, gubernator okupowanych terytoriów Polski wygłosił w Pradze mowę, w której zwrócił uwagę na ważne następstwa przyłączenia Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej. **Były Protektorat nie będzie mógł pozostawać na uboczu toczącej się wojny.**

Służbę policyjną w byłym Protektoracie obejmie w najbliższych dniach niemiecka SS (das Schwarze Korps).

### We środę

## WIELKA MOWA CHAMBERLAINA

LONDYN, 29/I (Rador). «Komitet narodowy dobra publicznego» zaprosił premiera Chamberlaina na śniadanie, które odbędzie się w środę.

Premier przyjął zaproszenie i wygłosi przy tej sposobności mowę polityczną, w której — według informacyj dzienników — poruszy sprawę państw neutralnych i najważniejsze kwestie, jakie wyłoniły się w ostatnich tygodniach.

## Sowiety podejmują ofensywę

### Nowe dywizje na linii Mannerheima

Helsinki 29. 1. (Rador) Według wiadomości z frontu, mimo ostatnich niepowodzeń wojska sowieckie podjęły na północny wschód od jeziora Ładoga nową ofensywę.

Jezioro jest kompletnie zamarznięte.

Na przesmyku Karelskim dowództwo sowieckie rzuciło kilka nowych dywizji celem przerwania linii Mannerheima.

Finowie, którzy mają obecnie pod bronią 21 roczników, powiększają nadal swą armię, aby być przygotowanymi do walk wiosennych. Rząd powołał ostatnio do szeregów rocznik 1898. Powołani mają zabrać z sobą ciepłą odzież i narty.

W ciągu soboty fińska obrona przeciwlotnicza strąciła 3 samoloty sowieckie.

## „Polska walczy w obronie najświętszego ideału ludzkości"

### Wywiad z P. Prezydentem Rzeczypospolitej

Londyn 29. 1. (Rador) Prezydent R. P. Władysław Raczkiewicz udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika londyńskiego Daily Telegraph w którym wyraził swą niewzruszoną wiarę w odbudowę Polski.

Pan Prezydent stwierdził, że wiara ta polega nie tylko na fakcie, że Polska walczy u boku Wielkiej Brytanii i Francji, lecz że walczy również w obronie najświętszego ideału ludzkości.

«Zwycięstwo nasze — oświadczył Pan Prezydent — jest tylko kwestią czasu. Wszystkie nasze siły skierowujemy ku odbudowie Polski, która w oparciu o swych sprzymierzeńców zapewni zwycięstwo prawa nad siłą».

Następnie Pan Prezydent opisał korespondentowi przygody, jakie przeżyła jego Małżonka, uciekając spod okupacji sowieckiej.

Na skutek wyznaczenia p. Raczkiewicza Prezydentem Rzeczypospolitej, pozostała pod okupacją sowiecką Małżonka Jego narażona na wielkie niebezpieczeństwo. Przez miesiąc ukrywała się w przebraniu, aż zdołała się przedostać do jednego z państw bałtyckich, gdzie wreszcie przedstawiciel dyplomatyczny Wielkiej Brytanii udzielił jej pomocy.

Pan Prezydent zakończył wzmianką, że oprócz złota, Rząd Polski zdołał uratować i wywieźć zagranicę również cenne tkaniny z epoki Odrodzenia, które stanowią jeden z najcenniejszych skarbów Polski. Jest to prawdopodobnie mowa o arrasach wawelskich.

## Niemcy wydzierżawią wagony belgijskie?

Bruksela 29. 1. (Est-Radio) Rząd niemiecki zwrócił się pośrednio do rządu belgijskiego o wydzierżawienie mu na dogodnych warunkach 10 tysięcy wagonów krytych, które mogłyby służyć nie tylko do przewożenia towarów, ale i ludzi oraz bydła.

## Kara śmierci w Rzeszy

### za słuchanie obcego radia

Berlin 29. 1. (Rador) Ponieważ Gestapo stwierdziło, że obywatele Niemiec mimo wydanych zarządzeń i groźby surowej kary, aż do kary śmierci włącznie, słuchają nadal obcych audycji radiowych, minister sprawiedliwości polecił organom policyjnym ustalenie nazwisk winnych i przekazywanie ich do ukarania sądem. Od sądów zaś żąda minister zastosowania jak najsurowszych kar aż do kary śmierci włącznie.

Kto wie o słuchaniu przez sąsiada audycji i nie doniesie o tym do władz — podlega karze na równi z winnym. Ponadto zakaz słuchania obcych stacyj radiowych obowiązuje odtąd nie tylko Niemców, ale i cudzoziemców, zamieszkałych w Niemczech.

Szczególnie surowymi karami grozi minister osobom, które rozszerzają wiadomości z obcych audycji radiowych.

Ta surowe kary usprawiedliwione są przez ministra tym, jakoby obce audycje radiowe demoralizowały naród niemiecki.

## Moskwa zaprzecza

Moskwa 29. 1. (Rador) Agencja TASS przynosi zaprzeczenie sfer oficjalnych jakoby na terytorium Małopolski wschodniej przebywały jakiekolwiek wojska niemieckie, których celem miała by być ochrona linii kolejowych.

## Roosevelt o neutralności

NOWY JORK, 29/I (Rador). Z okazji «dnia armii» prezydent Roosevelt wystosował do dowódcy byłych kombatantów amerykańskich pismo, w którym wskazał na rosnącą siłę armii amerykańskiej i na fakt, że podniesienie stanu obrony narodowej wyklucza prawdopodobieństwo wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do obecnej wojny w Europie.

## Wspólny plan operacyjny flot Belgii i Holandii

AMSTERDAM, 29/I (Rador). Holenderska agencja A. N. P. donosi, że między Belgią a Holandią toczą się rokowania w celu uzgodnienia akcji floty wojennej obu państw dla wspólnej obrony ich wybrzeży. Rokowania te prowadzone są, ponieważ szczupła flota wojenna Belgii nie pozwala na skuteczną obronę.

## Otwarta komunikacja między Niemcami a Belgią

Bruksela 29. 1. (Rador) Od soboty przywrócona została komunikacja graniczna belgijsko - niemiecka przez punkt graniczny Hauset, na razie wyłącznie dla pieszych.

Komunikacja kołowa odbywać się może tylko jedną szosą przez Liege. Komunikacja tramwajowa przywrócona zostanie niebawem, po usunięciu mas śniegu, nie usuwanych przez cały czas zamknięcia granicy.

## 300 ofiar

### katastrofy kolejowej w Japonii

Tokio 29. 1. (Rador) Dziś rano o godzinie 7 wydarzyła się w Osaka wielka katastrofa kolejowa.

Według pierwszych informacyj około 300 osób zostało zabitych lub rannych.

## ECHA MOWY CHURCHILLA

### Niemcy grożą neutralnym losem Polski

W ITALII

Prasa włoska cytuje obszernie mowę ministra Churchilla w Manchester, podkreślając jego optymizm co do wyniku wojny i wskazując, że wezwanie do nowych ofiar pod adresem narodu angielskiego świadczy, iż Anglia gotowa jest postawić wszystko na kartę w walce z Niemcami, by doprowadzić ją do szczęśliwego końca.

WE FRANCJI

Prasa francuska podkreśla, że z mowy ministra Churchilla bije niezłomna wola aliantów kontynuowania wojny i poniesienia wszelkich ofiar dla osiągnięcia ostatecznego celu.

W TURCJI

Opinia publiczna turecka zwraca należycie energię ministra Churchilla. Dziennik «Ulus» podaje wielkimi literami ustęp ministra, że «nie oczekując na atak, alianci podejmą ofensywę i nie złożą broni tak długo, dopóki nie zostanie naprawiona krzywda niewinnych narodów».

W NIEMCZECH

W Trzeciej Rzeszy mowa ministra Churchilla wywołała szereg komentarzy, których celem jest osłabienie wrażenia mowy ministra. Prasa dyrygowana podkreśla zgodnie, że mowa pierwszego lorda admiralicji jest punktem kulminacyjnym oszczerczej kampanii antyniemieckiej, kampanii, która «stale» [illegible] na temat działalności niemieckiej w Protektoracie i w okupowanej Polsce.

Prasa niemiecka grozi, że państwa neutralne, które [illegible] mowy ministra. Prasa dyrygowa[illegible] pić przeciw Niemcom, spotka ten sam los, jaki spotkał Polskę.

## Wysłannik Rzeszy w Rzymie

### ma uspokoić Włochy

PARYŻ, 29/I (Rador). «L'Oeuvre» zajmuje się przybyciem do Rzymu wysłannika niemieckiego d-ra Clodiusa i sądzi, że ma on podwójną misję do spełnienia. Przede wszystkim dr. Clodius ma zapewnić Italię, że Niemcy liczą się z włoskim zapotrzebowaniem na naftę i że ich zakupy nafty w Rumunii w niczym nie naruszą zakupów włoskich. W dziedzinie politycznej dr. Clodius miał złożyć w Rzymie zapewnienie, że polityka niemiecko-sowiecka zapewnia spokój w Europie środkowej i na Bałkanach.

## Wybory w Bułgarii

Sofia 29. 1. (Rador) W ub. niedzielę zakończone zostały powszechne wybory do parlamentu. Na 160 wybranych posłów 140 opowiedziało się za polityką rządową.

# ITALIA W POGOTOWIU

## Czy i jak przechyli szalę wojny?

(Od własnego Korespondenta Kurjera Polskiego)

Rzym w styczniu.

Niedawno prasa faszystowska ogłosiła program polityczny zakomunikowany sekretarzom federalnym partji faszystowskiej na odprawie, odbytej przez sekretarza generalnego partji p. Muti dnia 17 stycznia.

Program ten jest ze wszech miar interesujący, ponieważ rzuca nowy snop światła zarówno na wewnętrzne stosunki polityczne we Włoszech, jak i na międzynarodową pozycję Italji na tle obecnej wojny europejskiej.

Jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, to przypomnieć wypada przede wszystkiem, że w październiku ub. roku nastąpiła ważna rekonstrukcja rządu, w której wyniku ustąpili m. in. [illegible] stanowisko [illegible] p. Alfieri, oraz długoletni sekretarz generalny partji faszystowskiej p. Starace. Obie dymisje wywołały nie tylko zdziwienie, ale również we Włoszech wiele komentarzy, które wiązano z faktem, że Włochy nie stanęły przy boku Niemiec i nie walczą zbrojnie w konflikcie po stronie swego sojusznika.

Komentarze te szły nawet bardzo daleko i nadawały zmianom na naczelnych stanowiskach rządu charakter wydarzenia o rewolucyjnym niemal znaczeniu.

Z [illegible] interpretacjami, jakie zmiany te wywołały w [illegible] sferach społeczeństwa włoskiego, rozprawia się w sposób bardzo stanowczy raport [illegible] partji p. Muti. «Ostatnia zmiana warty [illegible] raport [illegible] styl [illegible] faszyzmu [illegible] Imperjum, [illegible] «Wola», [illegible] twardy, skromny».

Aby [illegible] raportu należy [illegible] wiem się nie tylko [illegible] w której [illegible] Starace. [illegible] polityka [illegible] rok.

Że wreszcie przywrócone ma być w literaturze i mowie potocznej formę [illegible] «lei», która [illegible] od bliska roku wprowadzając na jej miejsce bardziej włoską i bardziej ludową formę «voi».

Zatważyć należy również, że nowy sekretarz generalny partji p. Muti usprawnił znaczenie działalności politycznej partji [illegible] niektórych organizacyj, [illegible] większą samodzielność i zachował tylko kontrolę partji nad niemi. Fakt ten wzbudził znowu komentarze w pewnych kołach, które głosiły, że działalność partji ma ulec zmianie [illegible] «liberalne» [illegible] ten poczytano również jako kierunek [illegible] wobec utrwalającej się neutralności Włoch nowy kurs «liberalny» zapewnić powinien [illegible] perspektywę [illegible] interesów, lepszych w każdym razie niż w obecnym okresie [illegible] autarkji.

Z przypuszczeniami temi rozprawia się nie mniej ostro drugi punkt raportu, powiadający [illegible] Muti [illegible] Włochy [illegible] chwili [illegible].

Słowa te posiadają [illegible] obecnej międzynarodowej sytuacji Włoch. Przytoczona część raportu sekretarza generalnego partji dowodzi, że Italja liczy się konkretnie z możliwością wciągnięcia jej do wojny. Nie ma w tem nic dziwnego, ponieważ dyplomacja włoska dobrze zdaje sobie sprawę ze stale zacieśniającej się współpracy niemiecko-rosyjskiej, której drastycznym przykładem było ostatnio zatrzymanie przez władze niemieckie włoskich transportów materjału wojennego przeznaczonych dla Finlandji.

Tem też tłumaczyć należy dalsze punkty raportu, mówiące o konieczności nowych zarządzeń gospodarczych i społecznych [illegible], rejestracja metali, [illegible] pomoc materjalna dla armji [illegible] rolę, jaką odegrać ma partja faszystowska w tej dziedzinie.

Charakterystycznem są również te zwroty raportu, które zarówno [illegible] prasa [illegible] społecznego oraz [illegible] antybolszewickiej [illegible].

Jest to język, który pamiętamy z okresu sankcyj i wojny abisyńskiej, gdy trzeba było odwoływać się do patrjotyzmu mas i gdy należało [illegible] społeczeństwa [illegible] wojnie. Ten sam język odżywa obecnie. Widocznie Italja naprawdę liczy się z możliwością wojny i jakkolwiek będzie starała się jej uniknąć, woli zawczasu być do niej przygotowaną moralnie i materjalnie.

Feliks Chrzanowski

# "Szwajcarja może i musi się bronić"

## Zadrażniona polemika o neutralność

Niedawno w piśmie czeskiem «Narodni politika» ukazał się artykuł, zapewne inspirowany, nawołujący państwa neutralne do pójścia śladem prezydenta Hachy i podporządkowania się Niemcom, celem zapewnienia sobie «spokojnej egzystencji». Przykład polityki czeskiej z marca 1939 r. miał tu być dla państw neutralnych drogowskazem.

Artykuł «Narodni Politika» wywołał niezmiernie ostrą replikę całej prasy szwajcarskiej, która jednocześnie zajęła się pretensjami, z jakiemi wobec polityki szwajcarskiej wystąpił «Berliner Boersen Zeitung». Pismo to zarzuciło opinji szwajcarskiej, iż, podobnie jak Anglja i Francja, myśli o «rozczłonkowaniu Rzeszy», przy czem dziennik berliński wystąpił przeciw sztabowi głównemu Szwajcarji, twierdząc, że akta, gdzie są zbierane przez stronę niemiecką dowody rzekomej neutralności szwajcarskiej, stają się coraz grubsze».

W odpowiedzi na te zarzuty prasa szwajcarska powołała się przede wszystkiem na słowa zmarłego niedawno kierownika departamentu politycznego w radzie związkowej p. Motty, który powiedział w dniu 14 grudnia 1939 r.:

«Nie przyjmujemy do wiadomości teorji, rozpowszechnianej w pewnych czasopismach i dziennikach niemieckich, które mieszają neutralność państwa z neutralizującą obowiązki.

«W zasadzie, tylko państwo jest neutralne. Szwajcarja pozostanie zawsze i zdecydowanie neutralna. Ale obywatel ma swobodę w wyrażaniu swojej opinji i swoich poglądów. Bezstronna krytyka z jego strony jest zawsze dozwolona. Żądamy tylko od niego w interesie kraju [illegible] dobrowolnej dyscypliny w wyrażaniu swoich opinji».

«Neue Zürcher Zeitung», zabierając głos w tej sprawie i łącząc ją z [illegible] przez władze szwajcarskie «sympatje narodowo-socjalistyczne», pisze:

«Środki podjęte przez władze szwajcarskie wobec prasy w celu zabezpieczenia neutralności i niepodległości Szwajcarji nie wymagają usprawiedliwień wobec zagranicy. W wypadku «Basler Zeitung» pogróżka [illegible] Szwajcarji było niewątpliwie «Basler Zeitung», [illegible] decydująca. Gdyby chciano w Berlinie postępować się zasadą neutralności jako przeszkodą do wystąpień przeciwko takiemu stosowaniu prawa wewnętrznego Szwajcarji, wówczas musielibyśmy to uznać za niedopuszczalne mieszanie się w nasze wewnętrzne sprawy.

«Jeszcze konsekwencja tych polemik, które przyjmujemy z zimną krwią, nie z należną uwagą, musiałyby prowadzić do wytworzenia [illegible], które oczywiście nie mogłyby dobrze oddziałać na stosunki dobrego sąsiedztwa, jakie władze szwajcarskie pragnęłyby zawsze utrzymywać między obu krajami».

Pisząc na ten sam temat berneński «Tagwacht» stwierdził, że «sytuacja faktyczna 4 państw jest tak jasna, że można się zapytać, czy za tym nowym atakiem na neutralność szwajcarską nie kryją się jakieś ukryte zamiary».

«Courrier de Genève» dowodził, że «nie wydaje się, by niemiecka koncepcja neutralności liczyła się z prawem międzynarodowym».

«Tribune de Lausanne» wywodziła:

«Zarzuty prasy narodowo-socjalistycznej stają się przez to prawdą, że wiążą się z systematyczną kampanją prasową przeciwko małym państwom neutralnym.

Dzisiaj autorzy tej nagonki zabierają się do Szwajcarji. Zarzuty stawiane tym krajom są zawsze te same: małe państwa neutralne stały się łakawą na głowy propagandy państw zachodnich i wykazują niewystarczające zrozumienie dla potrzeb oraz celów wojennych Niemiec.

«Jeżeli tak jest w istocie — pisze «Tribune de Lausanne» — to czy nie dzieje się tak dlatego, że cele wojenne państw zachodnich szanują interesy życiowe małych państw, gdy natomiast cele wojenne Niemiec — przynajmniej te, które rozwija prasa niemiecka — musiałyby prowadzić do zepchnięcia narodów małych do roli wasalów i protektoratów».

«La Tribune de Lausanne» oświadcza, że Szwajcarja nie pójdzie za przykładem prezydenta Hachy, gdyż nie chce służyć za «Lebensraum» żadnego ze swoich sąsiadów. «Szwajcarja musi, chce i może się bronić», powiada «Tribune de Lausanne», powołując się na przyjaźń, jaką Szwajcarji od chwili rozpoczęcia wojny okazują Włochy.

Oto, jaką reakcję wywołał w Szwajcarji artykuł «Narodni politika».

## Chciałyby już pokoju

WASZYNGTON, 29/I (Rador). Przedstawicielki 11 organizacyj kobiecych, reprezentujących 5 miljonów Amerykanek, uchwaliły wniosek wzywający prezydenta Roosevelta do zwołania w najkrótszym czasie konferencji państw neutralnych, która przygotowała by podstawy pokoju między państwami wojującemi.

Leitnerówna Janina, Borzęcka Zyta, są proszone o podanie swoich adresów do «Kurjera Polskiego» pod «Wid [illegible] polsko-rumuńskiej».

## Znowu konfiskata poczty do Niemiec

Agencja Trica Press donosi z Londynu, że władze angielskie w Gibraltarze zatrzymały statek amerykański «Manhattan» i przeprowadziły na nim rewizję, konfiskując wiele worków z pocztą i 13.000 paczek z przeznaczeniem do Niemiec.

W paczkach znajdowały się zbiorniki kauczuku wartości ponad 5 miljonów marek.

## Lotnicy francuscy przelecieli Atlantyk

Paryż 28. 1. (Rador) «Le Matin» donosi, że francuscy oficerowie - lotnicy przelecieli grupą nad Oceanem Atlantyckim na zakupionych w Ameryce samolotach bombowych typu «Lockheed», z Nowej Ziemi do Paryża.

Oficjalne czynniki amerykańskie oświadczają, że nic nie wiedzą o tym locie, nie mniej «Le Matin» donosi, że koła wojskowe amerykańskie wierzą w prawdziwość tej wiadomości.

PRENUMERUJCIE

**KURIER POLSKI**

JERZY ŁUŻYC

# Dwaj Podchorążowie

Pieszo dowodzi por. Kopejko, kompania kaplica Cichotowski, [illegible] Wszystko [illegible] to armja gen. Kleberga.

W [illegible] pułki 82, 83 i 84 szy [illegible].

Na drugi dzień maszerują na Parczew. [illegible] Kiedy [illegible] samolotów [illegible] bombardują z [illegible] żołnierzy w zdumienie wprawia wielka szybkość tych samolotów, [illegible] i wielka niepewność strzałów.

Na zasadzkach w Parczewie bolszewików po przygotowaniu przez ogień polskiej artylerji [illegible] dawną [illegible] szpicy.

Moskale kawalerja? — Witek zostawia [illegible] jego brat Jakób [illegible] sierżant [illegible] skrzynka tam...

Wzięto kilku [illegible] Parczew, [illegible] Tam już [illegible] Niemcy.

Kiedy w jednym miejscu wojska [illegible] przechylał grobla, już na nie [illegible] bomby [illegible] straty [illegible] koni i [illegible] żołnierzy [illegible].

Nocą dopiero Polacy wyrywają się z lasu i idą dalej.

O świcie — [illegible] — samoloty niemieckie i rzucają bomby na maszerujące oddziały.

Brygada Suwalska kawalerji zaskoczyła [illegible] wysyła na tyły pancernej brygady niemieckiej pod wsią Syrokomla.

Pokazano jest Jasne i Witek widzi [illegible] kilometrów jak idą [illegible] im nasz 9 i 10 PAL, [illegible] dwanaście [illegible].

Witek dopiero na miejscu z [illegible] Odkrzelili go, na [illegible] — chciałby się bić.

Dopiero nazajutrz jednak bierze udział w walce. W tym dniu Syrokomla przechodzi trzy razy z rąk do rąk. [illegible] Kiedy Niemcy po raz drugi zajmują wieś, ogień ich jest tak skuteczny, że wypędzała wszystkie nasze karabiny maszynowe. [illegible] do [illegible] po nasze ... pozycje.

Wówczas zmienia sytuację szarża naszej kawalerji na dywy palącej się Syrokomli. Wpadli w jej ulice na Niemców, którzy nie zdołali się wycofać, [illegible] zdołali na tyły [illegible].

Nowy pluton Witka ma pracę. Z [illegible] przed karabinów [illegible] wyciągała rannych. Inne plutony [illegible] granatów. [illegible] swoją [illegible] następny dzień.

Nad ranem jednak pluton Witka, [illegible] w tej wojnie, [illegible] dokonałym [illegible] te wszystkie dni walk, czy tam kto atakował czy nie, czy tam ru z samolotów leciało czy nie.

A ten trzeci dzień walki pod Syrokomlą jest [illegible] polskie oddziały atakujące mają 60% strat.

Pod wieczór dowództwo polskie zarządza odwrót. Wojska maszerują na Felechów, aby się przedrzeć do Warszawy. Nie wiedzą, że Warszawa już padła... Przecie to już październik.

Pluton Witka, wyposażony i najedzony, jest w liczbie [illegible] oddziałów dla ubezpieczenia odwrotu. Wysyłają go z silnym patrolem i dwoma karabinami maszynowymi wprzód. Wał przez dwie godziny, ale nie [illegible] ruchu w sinieckim. W pewnej chwili reflektory niemieckie oświetlają ten teren, nie widzą nikogo i Niemcy ruszają wprzód.

Następna noc zastaje pluton Witka w Rudzionkach. Noc jest bardzo zimna i [illegible] mały ogienek, przy którym się kolejno grzeją. Nagle przychodzi rozkaz — zająć na skraju lasu stanowisko z jednym karabinem maszynowym.

Z tym karabinem maszynowym to jest najgorsza sprawa. [illegible] starego Moskala z kawalerji, który był ze zwierzem w [illegible] dzikich [illegible] plutonu, [illegible] na skraju lasu. Noc jest, lekko mgła. W takie dni na wiosnę [illegible] czarnej [illegible] mgły [illegible] z brzegu lasu z bronią gotową do strzału.

Nagle bomba uderzyła o coś twardego. Podskoczyli się — w dole widnieją [illegible] jakaś maszyna.

Okopali się i wyciągnęli zestyty w plachtę brezentową [illegible] karabin maszynowy polskiego wyrobu 1930.

Oddziały, które już nie mogły się [illegible] Kiedy [illegible] jej [illegible] drogi [illegible] wszelkim [illegible] po jej węgiel, po jej naftę, aby [illegible] skrzynki [illegible] słońca, człowiek [illegible] nowa bogactwa naturalne — bruk.

Wielu jej wyrzyje, wielu się [illegible] zdrowie, wielu jej służyć będzie, kiedy nadradzie czas, ale najwięcej [illegible] od czasu do czasu [illegible] jak [illegible] przemysłowych. I [illegible] każdym razem [illegible] ta bruk była zaczynana wówczas, kiedy [illegible] był ten cały kraj.

Witek był zmęczony od tych [illegible] Moskalem, podnosi wyrazu [illegible] i [illegible].

— Pozwolę, chłopcy, ten, który zakopywał nie wiedział, to już tak prędko na swoim się przydał.

Rzeczywiście prędko się przydał. Ledwo go oczyścili, już Niemcy się pokazali. Spotkani ogniem, cofnęli się ku wsi.

Nową Witek wysyła patrol do wsi, która nazywa się [illegible]. Patrol stwierdza przed wsią duże siły niemieckie i armaty ustawione na pozycji. Jasne, że to na plutonik Witka, który wczoraj [illegible] się do Niemców."

A nasza artylerja już od wczoraj milczy. Wystrzelała wszystkie naboje. Gdzie COP, gdzie fabryki amunicji? Nie ma ich! Nieprzyjaciel wkroczył dokoła od Władywostoku po Ren i całą już Polska podbita i zalewiona. To jest dziewiąty październik.

Nad ranem idzie pośpiesznie na Hutę jakiś tabor.

— Gdzie idziecie, tam Niemcy. Gdzie się pchacie na pierwsze linje taborzy [illegible] i [illegible] raz z prowizją!

— Gen. Kleberg się poddaje. Spróbujemy się przedrzeć.

Naturalnie dostali ogień z tej wsi i z tej armaty i wrócili szybciej, niż poszli. Teraz armata zaczyna napływać Witkowy plutonik pod lasem.

Wreszcie armata milknie. Jedność [illegible] niemal przychodzi rozkaz:

— Zaprzestać ognia. Ściągnąć placówki. Nie ostrzeliwać Niemców, które przyjadą zabierać broń.

Zabrana jest Witkowa armata. Półciężko [illegible] Tak się dobrze walczyło... Trzy dni, wypocząć, [illegible] chwili. Lasek było [illegible] za [illegible] raz po raz Niemców. Jasna [illegible] — co zrobić?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z TRZECIEJ RZESZY

# MILJONY! MILJONY! kartek

W codziennej prasie niemieckiej poczesne miejsce zajmuje panujący w Rzeszy system kartkowy, który jest bardzo skomplikowany i wymaga ciągłego wyjaśnienia, zainteresowanym licznych niejasności i poprawiania różnych «interpretacyj», jakie służą mają omijaniu przepisów kartkowych.

Nie łatwo zorjentować się w tym systemie, o którym prasa niemiecka pisze, że wymaga od pań domu specjalnej «strategji kuchennej». Przykładowo wystarczy przytoczyć, że w takim Wrocławiu poszczególne składy odbierają 66.420 miljonów odcinków z różnych kart żywnościowych, chlebowych i mięsnych, nie licząc już kart odzieżowych.

Karta na chleb dzieli się na 12 dużych i 32 małych odcinków, karta żywnościowa ma ich łącznie 68, mięsna zaś 32. W miljonowym tym, wyżej podanym rachunku nie jest nadto uwzględniony szereg grup społecznych, posługujących się również kartkami, jak n. p. małych dzieci, posiadających specjalne acz mniej liczne odcinki, dalej ciężką pracą zatrudnionych robotników, dysponujących dodatkowemi kartami, poza tym dochodzą przecież jeszcze kartki specjalne dla podróżnych.

Dobrą pamięcią i zmysłem porządku muszą się wobec tego odznaczać nie tylko sami spożywcy, ale również i przede wszystkiem sami kupcy, którzy w ramach tych samych co i dawniej godzin pracy i bez zwiększonego obrotu i zarobku poręla się z olbrzymią istotnie pracą. Kupiec musi wszystkie odcinki tylu różnych kart składać i kleić według gatunku, kolorów i serji kartek, musi prowadzić osobną dla nich statystykę — szczególnie ważną, gdyż jedynie na podstawie tych ścisłych wykazów otrzymać może nowy zapas towarów. Nie łatwo to przecież, skoro każda karta posiada swój odpowiednik w specjalnej karcie zamówienia, przy czym i ten podział rozpada się na dalsze, więc n. p. kartka tłuszczowa ma cztery karty dla zamówień, po jednej dla margaryny, masła, sera i smalcu, a «słodka» (cukrowa) kartka — dwie, dla cukru, marmolady i jajek.

Jak wyliczono, kupcy wrocławscy oddają miesięcznie ok. 4.920.000 kartek zamówionych, które również ująć muszą w specjalnej księgowości, unormowanej także specjalnymi przepisami.

Rzecz prosta, że kupiec służy nadto, o ile możności, pomocą wszystkim klientom w orjentowaniu się w tym niełatwym sposobie prawidłowego korzystania z kartek.

Korzystając z pouczeń prasy niemieckiej, przytoczymy jeszcze trzy przykłady ilustrujące bliżej ów system.

Pierwszy jest bardzo aktualny ze względu na trwający sezon sportów zimowych. Otóż trzewiki narciarskie otrzymać można na specjalną kartkę łecz jedynie w tym wypadku, gdy reflektant posiada tylko jedną parę butów. Jako wyjście z trudnej dla niektórych sytuacji, radzi prasa, by kupować trzewiki narciarskie — używane, i to nawet — bez kartki.

Bez kartek nabyć można odzież żałobną, tylko na podstawie urzędowych zaświadczeń o faktycznym wypadku śmierci i stosunku pokrewieństwa do zmarłej osoby. Chodzi tu jednak o — czarną krawatkę, parę czarnych rękawiczek i opaskę żałobną dla mężczyzn, a czarną sukienkę lub spódniczkę z czarnym swetrem, czarny szal, i parę rękawiczek i welon dla kobiet. Inne części ubrania żałobnego nabywać już można tylko na kartki. I w tych wypadkach pewne obowiązki ponosi także kupiec, gdyż każdą sprzedaż żałobnej odzieży bez kartek zameldować musi niezwłocznie urzędowi gospodarczemu.

Wreszcie ostatnio oficjalnie wyjaśniono, że jeśli przypadające w ciągu 10 dni na osobę dwa jajka są nieświeże, można składać uzasadnione reklamacje w odpowiednim urzędzie, który po zbadaniu sprawy może przyznać reklamującemu inne jajko. Więc — bez krzywdy.

Wiadomości te zaczerpnęliśmy najściślej z «Breslauer Neueste Nachrichten» oraz, jeśli chodzi o wyrównanie niesprawiedliwości losu (nieświeże jajko) z «Völkischer Beobachter».

Dziennik wrocławski pisze o systemie kartkowym, że: «on właśnie na nim odczuwa każdy mieszkaniec Niemiec skutki gospodarki wojennej».

# Krzyżaków i Fryderyka II

## stawiają sobie Niemcy za wzór

W «Voelkischer Beobachter» ukazał się artykuł niejakiego dr Hansa Schoensteina, poświęcony zagadnieniu przesiedlenia części ludności z gęsto zaludnionych prowincyj zachodnich Rzeszy na «przyłączone do Rzeszy» obszary okupacji niemieckiej w Polsce i do Prus Wschodnich. Wskazując na konieczność odpowiedniego przygotowania akcji na zachodzie i na wschodzie, autor wysuwa jako pierwsze zadanie tej akcji odzyskanie straconych przez żywioł niemiecki od roku 1918 obszarów w Poznańskim i na Pomorzu, których rozległość ocenia na 650 tysięcy hektarów. Nastąpić to ma przede wszystkiem przez systematyczne przeparcelowanie dóbr małych, niedawno założonych osad polskich, wynoszących po 20 do 40 morgów, na większe i «rewolucyjnie» zwinne dotychczasowych stosunków rolnych na wschodzie.

Sprawa przesiedlania rolników związana jest ze sprawą przesiedlania również odpowiedniej ilości rzemieślników i urzędników niemieckich. Wzorami dla tej akcji mają być niemieckie zakony krzyżackie i Fryderyk II.

Artykuł kończy się uwagą, że jeżeli nastąpić ma wzmocnienie żywiołu niemieckiego w przyłączonych znowu do Niemiec obszarach wschodnich raz na zawsze, to muszą być przy tym wykorzystane wszelkie doświadczenia historyczne i zastosowane najnowocześniejsze środki techniczne.

W związku z konferencją pisarzy radiowych w Niemczech min. Goebbels rozpoczął kampanię na rzecz mobilizacji sił duchowych w Niemczech.

W wygłoszonym przy tej sposobności przemówieniu, zaznaczył, że przypaść ma ona na wciągnięcie do pracy propagandowych pisarzy i poetów niemieckich, przy komponowaniu scenarjuszy filmowych i audycji radiowych.

Wśród wymienionych uczestników tej konferencji widnieją jedynie nazwiska, ogólnie nowych autorów, nie reprezentujących żadnego znanego dorobku literackiego.

Akcja ta ma na celu zwalczenie obojętności w stosunku do reżimu, panującej dotychczas w niemieckich kołach intelektualnych i podkreślenie szczególnego znaczenia, jakie przypadać ma wystąpieniom radiowym i filmowym, które muszą zająć wszystkie ponad wszelkiego rodzaju inne odmiany sztuki i przejawy życia umysłowego.

Dr. Med. Józef Migdał
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, 1 piętro.
Kons. 9—1 i 3—9. Tel. 3-25-25.

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# Co kosztuje wojna?

Wojna obecna jest bardzo kosztowna. O wiele kosztowniejsza niż wojna poprzednia z lat 1914—1918 — i to pomimo, że dotychczas nie ma wielkich działań wojennych. Intensywność wojny jest, — jak dotąd, — minimalna. Amunicji zużywa się mało, mało też benzyny i sprzętu wojennego. Szpitale wojenne są jeszcze puste. Armie są relatywnie jeszcze niewielkie.

Mimo to koszty wojny coraz bardziej zbliżają się do wielkości astronomicznych.

Anglja wydaje na wojnę dziennie około 6 miljonów funtów szterlingów, t. j. około 2,2 miljardy funtów szterlingów rocznie — a razem z administracją około 3 miljardów funtów.

Francja w r. 1940 wyda według preliminarza na cele wojny 249 miljardów franków, co łącznie z budżetem zwyczajnym wyniesie około 300 miljardów franków.

Niemcy wydadzą w tym roku na cele wojny szacunkowo około 50 miljardów mk., co łącznie z ich budżetem zwyczajnym wyniesie około 70 miljardów mk.

Budżety wojenne państw wojujących są dziś mniej więcej o jedną trzecią większe, niż w czasie wojny poprzedniej.

Niemcy wydawały w czasie wojny poprzedniej 33 miljardów mk rocznie w pierwszym okresie, a dalej wydając 50 miljardów. Anglja wydawała 4 i pół miljarda funtów rocznie, a dalej 6 miljardów.

Przyczyną wzrostu budżetów wojennych jest ogromne podrożenie sprzętu wojennego oraz poważne podwyższenie żołdu i zasiłków wojennych. Sprzęt jest dziś o wiele droższy, niż był w czasie wojny poprzedniej; armja jest w o wiele wyższym stopniu zmotoryzowana; a i metody są bardziej skomplikowane i zmechanizowane. Również i żołnierz otrzymuje dziś wyższe zaopatrzenie w naturze i wyższy żołd, niż w czasie wojny poprzedniej.

Kto zapłaci te ogromne koszty wojny?

Nie mogą one być zapłacone z dochodu społecznego, o ile dla tej prostej przyczyny, że w dochodzie tym się nie mieszczą.

Jeśli zestawimy koszty wojenne plus budżet zwyczajny z ogólnym dochodem społecznym poszczególnych mocarstw — dodajemy do przekonania, że koszty te będą przekraczały, bądź całkowicie wyczerpują dochód społeczny.

A więc n. p. dochód społeczny Francji szacowany był przed wojną na 250 miljardów fr., dochód społeczny Niemiec na 70 miljardów mk., a dochód społeczny Anglji na 3 i pół miljarda funtów.

Czyli rządy mocarstw wojujących wydadzą tego roku na cele wojny i administracji trochę więcej, niż wynosi ich normalny dochód społeczny. A gdzie miejsce się koszty utrzymania ludności cywilnej, nie biorącej bezpośredniego udziału w wojnie gdzie mieszczą się budżety gospodarstw prywatnych?

A więc koszty wojny będą musiały być pokryte z substancji, majątku narodowego, a tylko w drobnym procencie z dochodu społecznego.

Koszty wojny poniesie z natury rzeczy przedewszystkiem klasa posiadająca. Posiadający będą tym razem pozbawieni do świadczeń zupełnie wyjątkowych w stopniu dotychczas nieznanym — a to w tej lub innej formie.

Przy dłuższym trwaniu wojny, powszechna pauperyzacja, jaka wyniknie z ogromnych kosztów prowadzenia wojny, będzie procesem nieuniknionym, który będzie zaczątkiem wielu innych doniosłych przeobrażeń społecznych, gospodarczych i politycznych.

Astronomiczne koszty wojny, które ogromnie się zwiększą z chwilą przejścia na intensywne, wielkie operacje wojenne, mogłyby przemawiać za tym, że wojna chyba długo trwać potrwać nie może.

Tezę tę jednak należy brać, jako argumentację z nie jako przymus. Wszystkie bowiem prognozy, oparte na przesłankach wyłącznie ekonomicznych nie sprawdziły się, a to z tej prostej przyczyny, że człowiek okazał się stworzeniem nieekonomicznym. «Homo oeconomicus» umarł już dawno przed wojną.

Gal.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
zaopatrzony spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 30 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti Calea Victoriei 48
i w księgarni Librarie Rasmarea
Cernăuţi, str. I. Flondor 23

OSTATNIE WIADOMOŚCI

## Nowa ofensywa

### przeciw niemieckim łodziom podwodnym

PARYŻ, 29/I (Rador). Agencja Havasa podaje, że w ostatnich dniach okręty patrolowe francuskie i angielskie przeprowadziły szereg połowań na niemieckie łodzie podwodne.

We francuskich kołach zainteresowanych istnieje przekonanie, że od 12 dni Niemcy znowu wznowiły nasilenie wojny łodziami podwodnymi. Akcja patroli angielskich i francuskich ożywiła się natychmiast.

Nie ma dnia, aby władze marynarki wojennej francuskiej i brytyjskiej nie otrzymały raportu o atakach patroli na niemieckie łodzie podwodne. Ze względu na dobro wyższe władze te nie podały jednak dotąd szczegółów ostatnich trzech walk.

## Komunizm i hitleryzm

### potępiają robotnicy holenderscy

Amsterdam 29. 1. (Rador) Federacja holenderskich syndykatów robotniczych na zjeździe w Utrecht potępiła atak sowiecki na Finlandję stwierdzając, że nie ma obecnie różnicy między metodami Kremlina, a tymi, jakie stosuje Hitler.

Federacja wzywa do usunięcia z organizacji wszystkich komunistów i narodowych socjalistów, jak również tych, którzy sympatyzują z tymi kierunkami politycznymi.

## Kanadyjczycy na froncie

### wezmą udział w wyborach

Ottawa, 29/I (Rador). Rząd kanadyjski przystąpił już do przygotowań najbliższych wyborów, które odbędą się dnia 26 marca. Kandydatury muszą być zgłoszone do 11 marca.

Żołnierze, którzy znajdują się w Europie, oddadzą swe głosy na ręce specjalnego funkcjonarjusza w tygodniu między 16 a 23 marca.

Do głosowania dopuszczeni zostaną wszyscy żołnierze kanadyjscy, nawet ci, którzy nie ukończyli jeszcze 21 roku życia.

Nowy parlament zbierze się dnia 25 kwietnia.

# PRZYCZYNY WOJNY

## Odczyt min. Lugosianu

Znakomity polityk i publicysta rumuński, min. I. Lugosianu, wygłosił w Pałacu kultury w Turnu-Severin interesującą prelekcję o «przyczynach wojny».

— Kiedy w marcu 1939 — mówił minister — przez rozbiór Czechosłowacji i stworzenie Protektoratu Czech Rzesza przeszła z polityki zasady etnicznej na politykę «przestrzeni życiowej», dokonała się gruntowna przemiana w polityce europejskiej. Wielka Brytanja i Francja zmieniły również radykalnie swą politykę, angażując się kategorycznie po linji gwarancji wojskowych jednostronnych lub o charakterze pomocy dwustronnej w Europie Wschodniej i rozpoczynając rokowania w tym samym kierunku z Sowietami.

Odpowiedź niemiecka na tę nową politykę nastąpiła 26 kwietnia 1939 w mowie Fuehrera, przez wypowiedzenie paktu o nieagresji z Polską i układu morskiego z Wielką Brytanją. Przez to została otwarta kwestja Gdańska a przez to samo zwiększyło się napięcie między Niemcami a mocarstwami zachodniemi.

Mówca przedstawił następnie rozwój kryzysu i analizował wszystkie czynniki sprawy, które według dokumentów dyplomatycznych odegrały rolę w tej ewolucji. Chęć uwatania Europy Wschodniej za przestrzeń życiową Niemiec spowodowała wystąpienie Wielkiej Brytanji i Francji na rzecz Polski i skierowała politykę niemiecką ku zneutralizowaniu Sowietów, co przypieczętowane zostało paktem moskiewskim z dnia 23 sierpnia, i co znowu w wyniku spowodowało wybuch wojny i dzisiejsze zmiany struktury politycznej Europy.

# Pomnik bohaterstwa polskiego

## w czasopiśmie „Legji Cudzoziemskiej"

Któż z nas nie słyszał o Legji Cudzoziemskiej, tym wyborowym oddziale armji francuskiej, założonym przed sto z górą laty, w r. 1831, roku wojny naszej z Rosją. O oddziale, gdzie żołnierze — Polacy, pozbawieni przez lat sto własnego wojska, zajmowali jedno z najzaszczytniejszych miejsc, od klęski rewolucji listopadowej aż po dni wielkiej wojny światowej, kiedy to jedną z najdzielniejszych kompanij Legji była kompanja druga — polska.

To przecie słynął Bojowniki, bohaterowie z pod Arras. To na czele tej kompanji, dnia 9 maja r. 1915 ginie przeszyty kulami niemieckiemi Władysław Szujski, chorąży tego oddziału!...

Legja ma swe piękne czasopismo własne. I oto ostatni jego zeszyt, grudniowy z ub. r., został poświęcony Polsce, walczącej jej wojsku i dziejom oręża polskiego.

Na 40 stronach bogato ilustrowanego tekstu znajdujemy m. in. piękny wiersz poświęcony pamięci ochotników z r. 1914 spieszących do walki z wrogiem na ziemi francuskiej i pięknie ujęte dzieje polskich formacyj wojskowych we Francji i t. zw. Armji Błękitnej w latach wojny 1914—1918 r.

Dalej czytamy artykuł znakomitego pisarza wojskowego francuskiego, generała Brecard, b. członka Najwyższej Rady wojennej Francji, zawierający przygotowania niemieckie do uderzenia na Polskę we wrześniu r. ub. i przebieg kampanji jesiennej tej wojny. Artykuł ten, wyliczający wszystkie nasze słabe strony, kończy się słowami, «miano to kampanja ta obfitowała w liczne dowody bohaterstwa strony polskiej i trzeba oddać sprawiedliwość naszym żołnierzom polskim, którzy tak się wspaniale...».

Znany dobrze w swym kraju i u nas publicysta francuski, Lucien Rogalski, przed wojną obecną dyrektor Instytutu Francuskiego w Warszawie, kreśli na kilku stronach zys historyczny dzieje wojska polskiego z «Polską na polach chwały» i z wojsko nad współczesnym polskim [illegible] budowniczym się na górskiej ziemi francuskiej pod wodzą gen. Sikorskiego mówi znany nasz poeta-żołnierz major Ant. Bogusławski.

W jakiejże jednak dobie przymierze broni polskiej i francuskiej wystąpiło najsilniej? Są to, jak wiemy lata 1796—1815, czasy wielkiej epopei napoleońskiej, uprzemionej chwałą legjonów Dąbrowskiego i żołnierzy Księstwa Warszawskiego, bohaterstwo przypieczętowane krwią i ogniem legjo. Ktoś mu «Bóg powierzył honor Polaków», naszego księcia niezłomnego, Józefa Poniatowskiego, Wodza Narodu Polski i Marszałka Francji.

W mistrzowskim szkicu pisarz francuski p. Jean Brunon kreśli dzieje tej legendy, wspomina tragiczne boje Jana Sułkowskiego, bohatera Egiptu i adjutanta Napoleona, trud żołnierski Dąbrowskiego, ułańskie Kozietulskiego, Wielkorskiego, Chłopickiego, legendowy dzień Somo-Sierry, czyny najwaleczniejszych z walecznych szwoleżerów Kozietulskiego, życie i czyny Bajarda Polski — Księcia Józefa i wreszcie, oddania najwierniejszych wojsk i [illegible] Elby...

Kończą ten zeszyt prawdziwy dokument wzruszenia dźwięku braterstwa broni polsko-francuskiej słowa laureata Akademji francuskiej Karola Terrin, pożegnanie duchowym wiernym Polski walczącej o swą niepodległość, poniżanie polskie, przeplecione licznymi cytatami z Mickiewicza, Pola, Krasińskiego, Słowackiego, Ujejskiego i Lenartowicza w doskonałym przekładzie francuskim i tekst naszego hymnu narodowego.

Zeszyt «polski» Legji Cudzoziemskiej witamy ze szczerą radością. Dzięki tej pięknej inicjatywie czytelnik francuski, a przede wszystkiem żołnierz francuski zaznajomić się może z dziejami swego dawnego i wiernego towarzysza broni — żołnierza polskiego, z ideałami, o które żołnierz ten walczy i walczyć będzie zawsze, jak jego wielcy poprzednicy, wierni współtowarzysze rycerze Cesarza.

# BOHATERSKA WARSZAWA

W CZASIE BOHATERSKIEJ OBRONY, W PEŁNEJ SAMOZAPARCIA WALCE »O WOLNOŚĆ NASZĄ I WASZĄ«, STARA WARSZAWA, PEŁNA PAMIĄTEK HISTORYCZNYCH, ZOSTAŁA OBRÓCONA W RUINY I GROBY. NIE ZŁAMAŁO TO JEDNAK MĘŻNEGO DUCHA MIESZKAŃCÓW STOLICY. TRWAJĄ ONI NADAL NA POSTERUNKU Z GŁĘBOKĄ WIARĄ, ŻE WKRÓTCE NASTĄPI DZIEŃ, KIEDY MIASTO ICH WRAZ Z RESZTĄ KRAJU, JAK LEGENDARNY FENIKS ODRODZI

Zdjęcia przedstawiają:

Na lewo- Ulica Królewska koło ogrodu Saskiego. Na pierwszym planie widoczna mogiła jednego z poległych w czasie bombardowania Warszawy.

U dołu: Ulica Chmielna w pobliżu Dworca Głównego.

## Z życia Polonii rumuńskiej

### W Bojanach

Ludność polska w Bojanach często gromadzi się w Domu Polskim.

Jedną z imprez, które zgromadziły tam mieszkańców Polonii, była urządzona w grudniu ub. r. uroczystość św. Mikołaja. Po części artystycznej odbyła się loteria fantowa, z której dochód przeznaczony został na P. Z. S.

W święta Bożego Narodzenia młodzież polska, według tradycyjnego obyczaju obchodziła domy polskie z szopką, w której jedną z postaci symbolicznych był ułan polski. Pieniądze zebrane w ten sposób złożono w zarządzie głównym P. Z. S. w Czerniowcach na szkolnictwo polskie w Rumunii.

Z inicjatywy tutejszego proboszcza ks. A. Kolpy i staraniem p. M. Osmana, p. W. Potrzebowskiego i p. R. Igierskiego urządzono w Domu Polskim wspólny opłatek.

W pięknie przystrojonej sali zgromadziła się ludność polska, gdzie łamiąc się opłatkiem, życzyła sobie wzajemnie jaknajszybszego odzyskania wolności przez Ojczyznę. Po poświęceniu opłatków przez proboszcza ks. A. Kolpę, wygłosił mocne, wzruszające przemówienie w duchu patriotycznym kier. szkoły p. M. Osman, po czym młodzież odśpiewała hymn Polonii zagranicznej »Nie [illegible] w walce«.

Z kolei zabrał głos prezes oddziału P. Z. S. w Bojanach p. J. Janas, przedstawiając niezbyt pomyślny stan materialny szkolnictwa polskiego w Rumunii oraz doniosłe zadanie, jakie ma ono przed sobą zwłaszcza w dobie obecnej i zaapelował do wszystkich Polaków w Bojanach, ażeby zapisywali się na członków P. Z. S.

Na zakończenie tradycyjnego wieczoru odśpiewano szereg kolęd i pieśni patriotycznych.

### W Kiszyniowie

POLSKA SZOPKA

Harcerstwo Polskie w Kiszyniowie pod przewodnictwem Ign. Dubiuczyńskiej zorganizowało piękną szopkę polską.

Przedstawienie miało charakter patriotyczny. Zabrzmiały takie słowa: »Burza narodu żadna potęga nie zgnie...« »Błogosław nas, Panie, nasz kraj daj nieszczęśliwy: pobłogosław nam chaty i pola i niwy«.

Ponadto drużyny harcerskie urządziły wspólny opłatek i choinkę dla żaków. Całkowity dochód tych imprez przeznaczono na utrzymanie bieżącej szkoły polskiej w Kiszyniowie.

POMOC UCHODŹCOM

Kiszyniów mimo, że nie leży na trasie, którą przechodzili uchodźcy z Polski, pospieszył z pomocą rodakom. Towarzystwo Dobroczynności przy katolickim kościele zorganizowało Komitet Pomocy. Prezeską i główną sprężyną tego Komitetu jest p. H. Kowalska. Staraniem jej zebrano przeszło 30.000 lei gotówki, przez kilkanaście worków odzieży.

Od września aż do świąt Bożego Narodzenia pracowały nasze panie bezustannie codziennie po kilka godzin w polskiej szkole, naprawiając stare ubrania i szyjąc nową bieliznę. Odzież rozdano uchodźcom w Jassach, w Braili i Lacu Sarat. Udzielono też zapomogę w gotówce na żywność studentom polskim w Negreşti, jako też obozom w Lacu Sarat.

Na święta Bożego Narodzenia zaopatrzono w podarunki polskie dzieci w Braili.

### W Dunawcu

**Opłatek dla młodzieży.** Dnia 21 bm. w sali »Domu Polskiego« zebrała się licznie młodzież wraz z ks. proboszczem Hadziewiczem oraz zarządem miejscowego oddziału PZS. Po przemówieniu ks. proboszcza, który podkreślił znaczenie tradycji zwłaszcza w chwilach obecnych, nastąpiła uroczysta chwila łamania się opłatkiem.

Następnie nauczycielka p. A. Kubasiewiczówna wygłosiła referat pt. »Powstanie Styczniowe«.

Przy sutym stole i grach towarzyskich spędziła młodzież w miłym nastroju czas aż do północy.

Uroczystość ta, która u wszystkich uczestników pozostawiła niezatarte wrażenie, była po raz pierwszy urządzona samodzielnie przez młodzież dunawiecką.

Podczas uroczystości zebrano na szkolnictwo polskie w Rumunii lei 432.

**Gwiazdka dla dziatwy szkolnej.** Dnia 14 bm. odbyła się w »Domu Polskim« uroczysta »Gwiazdka« dla dziatwy szkolnej. Po zagajeniu uroczystości przez p. A. Kubasiewiczównę dziatwa popisywała się wierszami, kolędami oraz pieśniami narodowymi, poczym nastąpiło rozdanie podarków, ofiarowanych przez PZS w Czerniowcach. Z prawdziwą radością w oczach otrzymywały dzieci zeszyty, ołówki i łakocie.

Na zakończenie przemówił ksiądz proboszcz Hadziewicz.

### W Rarańczy

**Opłatek w Rarańczy.** Dnia 14 bm. odbył się w polskiej szkole w Rarańczy wspólny »Opłatek«.

Przy oświetlonej choince, miejscowa ludność wraz z młodzieżą szkolną i przedszkolną odśpiewała kolędy.

Na »opłatku« byli obecni ks. proboszcz A. Kolpa, nauczycielka p. D. Kokla, zarząd miejscowego oddziału PZS oraz dużo gości.

Po przełamaniu się opłatkiem i złożonych życzeniach, dzieci szkolne zostały obdarzone zeszytami, ołówkami, cukierkami i t. p.

Nastrój wieczoru był bardzo uroczysty.

Imprimeria »LE MOMENT«, Bucureşti

## ŻYCIE WYCHODŹCTWA

### Życie kulturalne w Calimaneşti

Po zreorganizowaniu Obozu uchodźców polskich w Calimaneşti przez przyłączenie obozów Rosiori de Vede, Dragosani i Corabia, rozwinęło się tam szeroko życie oświatowe i kulturalne.

W dniu 2 stycznia w Szkole Polskiej rozpoczęło się drugie półrocze roku szkolnego [illegible] uroczystym nabożeństwem w miejscowej kaplicy.

Szkoła została od półrocza powiększona, obejmując prócz miejscowej młodzieży szkolnej także młodzież z wymienionych wyżej szkół obozowych. Szkoła posiada: dwie klasy licealne z wydziałami: humanistycznym i przyrodniczo-matematycznym, cztery klasy gimnazjalne oraz szkołę powszechną i jest zalegalizowana przez szkolne władze rumuńskie.

Wykładowcami szkoły są uchodźcy polscy zawodowi nauczyciele polskich szkół wyższych i średnich. Nauka jest prowadzona według programów polskich gimnazjów i liceów państwowych systemem przyspieszonym, gdyż nauczyciele, pozostający w obozie, [illegible] przerabiają z uczniami materiał lekcyjny zarówno w godzinach szkolnych jak i poza tymi godzinami w formie obowiązujących zajęć korepetycyjnych.

Przy szkole istnieje drużyna harcerska obejmująca trzy zastępy: jeden żeński i dwa męskie.

Jako zajęcia praktyczne dla uczniów klas starszych jest prowadzony kurs jazdy samochodowej oraz Przysposobienie Wojskowe.

Na kursach języków obcych prowadzone są lekcje języków: francuskiego, angielskiego, włoskiego, rumuńskiego i niemieckiego. Cieszą się one bardzo dużą frekwencją.

Istnieje dalej koło literacko-artystyczne, organizujące odczyty i prelekcje z dziedziny wiedzy ogólnej i zagadnień życia współczesnego, oraz wieczory literacko-artystyczne.

W skład koła wchodzi sekcja wokalno-teatralna, oraz doborowy chór.

**PŁYNĄ OFIARY NA SZKOLNICTWO POLSKIE w RUMUNII**

Ostatnio na szkolnictwo polskie w Rumunii złożyli datki:

| | |
|---|---|
| P. K. Iliakowiczówna | 300 lei |
| P. Inż. Freyman | 500 lei |
| P. Dr Kwiatkowski | 500 lei |
| Komitet Uchodźców Polskich w Babadag | 500 lei |
| Młodzież polska w Dunawcu | 432 |

Apeluje się o dalsze datki.

**ODEZWA**

Towarzystwo Rękodzielników Polskich »Gwiazda« w Czerniowcach, apeluje do wszystkich rękodzielników — Polaków, zamieszkałych na prowincji, by zgłosili się na członków »Gwiazdy«, jako jedynej polskiej organizacji rzemieślniczej w Rumunii. W razie niezapisania się na członków, rzemieślnicy proszeni są o podanie swego adresu, dla celów ewidencyjnych.

**Chłopi z krakowskiego, kieleckiego, lwowskiego, proszeni są o podanie wiadomości o sobie pod adresem: Bucureşti, Gen. Christian Tell 21. Dom Polski, pod: »Pole«.**

### Rocznica styczniowa w Konstancy

W Konstancy w dniu 22 b. m. odbył się uroczysty obchód Rocznicy Powstania Styczniowego.

W pięknie przystrojonej w barwy narodowe sali Domu Polskiego, zebrali się licznie uchodźcy, oraz delegaci władz miejscowych, z przedstawicielem Konsulatu, p. dr Sierkiem.

Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu narodowego. W interesującej prelekcji p. dr. [illegible] scharakteryzował historię naszych zmagań z najeźdźcami, podkreślając szczególne dla nas znaczenie Powstania Styczniowego.

Chór wykonał »Warszawiankę« i »Z dymem pożarów«, poczym wygłoszono deklamacje.

Na zakończenie tej wzniosłej uroczystości uczczono minutą milczenia pamięć tych wszystkich, którzy oddali życie za wolność Ojczyzny w ostatniej wojnie.

### w Piteşti

W dniu 24 b. m. odbyła się akademia z okazji rocznicy powstania styczniowego.

Uroczystość zagaił p. inż. Bergler, który streścił przebieg powstania, przeprowadzając analogię tamtego okresu z chwilą bieżącą.

Na dalszą część programu złożyła się deklamacja [illegible] i Mickiewicza oraz utwory fortepianowe Chopina.

Na zakończenie wszyscy odśpiewali »Boże coś Polskę«.

Redaktor respons. KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, środa 31 stycznia 1940
Nr. 480 (19)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUSKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei 2, Tel. 3-06.33

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

## DO ROBOTY!

Nastroje narodów tak jak wnętrze jednostek kształtują się na zasadzie prawa tezy i antytezy. Po okresach radości przychodzą okresy smutku, po okresach nadziei okresy zwątpienia, po okresach wysiłku okresy zmęczenia.

Żyjemy jeszcze wszyscy pod wrażeniem wstrząsu, jaki nam przyniosły dni wrześniowe. Rozbicie wielu złudzeń, ujawnienie rozmaitych zakłamań — bolesne cięcie poprzez nasze, które zbyt różowe nadzieje.

Cięcie było silne było ostre — czy było głębokie?

Czy wzmocni w nas i spotęguje te wspaniałe cechy narodu polskiego, które dawały nam w okresach burz dziejowych siłę wytrwania i możność zwycięstwa? Czy zagłuszy i zniszczy w nas te wszystkie przywary, które sprawiały, że tak często byliśmy »pawiem i papugą« narodów?

Pytania te musimy sobie stawiać specjalnie my — na emigracji. Bo nie po to znaleźliśmy się poza granicami kraju, by czas cenny i siły marnować!

Dwa są wielkie niebezpieczeństwa emigracji: poczucie tymczasowości i oddalenie od rzeczywistego życia narodu.

Poczucie tymczasowości jest wrogiem wszelkiego planu działania. Skłania do decyzji połowicznych. Zachęca do bezwładu, bezczynności.

Oddalenie od rzeczywistego życia narodu umożliwia wszystkie nieistotne wysiłki, które okazują się dreptaniem w miejscu. No i ułatwia niesłychanie bezprzedmiotowe spory.

Olbrzymia większość narodu żyje cierpi, pracuje w kraju. Tam kształtuje się »rzeczywista rzeczywistość« polska w zetknięciu z którą ostaną się tylko te nasze osiągnięcia, które noszą w sobie jakąś realną wartość.

Nie obiecujemy nikomu, że w przyszłej Polsce powstaną od tak jakoś — z piasku szklanne domy. Będziemy budowali domy mocne, murowane. Będziemy zważali na to by nie tylko płoty były bielone z zewnątrz — od fasady, lecz żeby i wewnątrz w gospodarstwie było porządnie i dobrze się działo. Będziemy pracowali.

Nie straszymy też nikogo, że w przyszłej Polsce będzie ciężkie i surowe życie. O surowym życiu mówili nam dosyć ci, którzy nie umieli być dla siebie surowi. Dla olbrzymiej większości narodu — tej cierpiącej w kraju — przyszłe polskie życie może być tylko lepsze!

No i nie traćmy zbyt wiele czasu na grzebanie się w tym, co kto, kiedy, jak... Są pewne czynności porządkowe, które trzeba załatwić szybko i po cichu. A wyroki będziemy wydawali już nie my. Bo wyrok wydany na barykadzie rewolucyjnej, wzniesionej we własnej stolicy może mieć patos historii. Wyrok ferowany w pośpiechu, w warunkach prowizorycznego życia, na peryferiach obcego narodu — nie będzie miał ani właściwych ram, ani głębi perspektywy.

Do roboty mamy dużo — właśnie my na emigracji! Mamy lepsze życie i swobodę oddechu. Mamy wolność myśli i możność walki.

Obowiązki nasze są tak proste: Musimy myśleć i walczyć. Walczyć i myśleć: Aby w przyszłej Polsce dobrze się działo!

Czas leci. W okresie, który przeżywamy miesiące liczą się za lata.

Do roboty!

(Dokończenie obok)

### Dwaj ministrowie ranni w katastrofie

BELGRAD, 30/I (Rador). Agencja Havasa donosi, że pociąg, w którym kilku członków rządu wracało z Zagrzebia do Belgradu zderzył się na małej stacyjce Ruma z pociągiem towarowym.

Według informacyj premier Svetkovic i minister finansów Ciuley odnieśli w wypadku lekkie rany.

## WODZ SPRZYMIERZONYCH

**Londyn 30. 1. (Rador)** Londyński »Evening Standard« kreśli sylwetkę genialnego wodza, generała Gamelin i twierdzi, że wódz nie chce bez potrzeby ryzykować, lecz gromadzi siły, którymi mógłby dysponować w momencie, który uzna za najodpowiedniejszy do zadania decydującego uderzenia.

(Obszerną sylwetkę gen. Gamelin zamieszczamy na str. 2)

## UCHWAŁY POLSKIEJ RADY NARODOWEJ

### potępiają akty przemocy okupantów

PARYŻ, 30/I. Rada Narodowa R. P. na swym pierwszym posiedzeniu uchwaliła:

»Narodowi Polskiemu hołd za bohaterską obronę kraju i za pełną godności postawę wobec najeźdźców;

Wraz z Prezydentem R. P. i Rządem generała Sikorskiego nieugięcie bronić niepodległości Polski, jej dziejowej roli i jej odwiecznych praw w rodzinie wolnych narodów i walczyć aż do zwycięstwa przeciw wrogom zajmującym ziemie polskie;

Szlachetnym sprzymierzonym narodom, Francji i Wielkiej Brytanii, przesłać braterskie pozdrowienie imieniem Polski, ślubując uroczyście, że Polska wiernie dotrzyma sojuszu, który ją z nimi wiąże we wspólnej walce o triumf prawa i sprawiedliwości;

Jego Świątobliwości Piusowi XII za słowa otuchy wypowiedziane w ostatniej encyklice wyrazy hołdu, synowskiego oddania i najgorętszej wdzięczności.

Ludności sąsiadujących z Polską narodów za okazaną naszym uchodźcom gościnę, opiekę i przyjaźń wyrazy najgorętszej wdzięczności;

Prezydentowi bohaterskiej Finlandii wyrazy szczerego podziwu dla całego narodu, dla jego walecznej armii i jej Naczelnego Wodza z życzeniem ostatecznego zwycięstwa nad wspólnym wrogiem«.

Dalsze uchwały zawierają słowa gorącego uznania dla Wychodźctwa Polskiego, gdziekolwiek się ono znajduje, za jego jednomyślną wolę niezłomnej ofiary w służbie dla Ojczyzny, oraz ostre potępienie państw okupacyjnych za ich działalność na terenie Polski.

»Polska — głosi uchwała, — nigdy nie uzna jakichkolwiek aktów wymuszonych na ludności groźbą i gwałtem«.

### Przed konferencją bałkańską

Minister Gafencu będzie przewodniczył dorocznej konferencji porozumienia bałkańskiego, która rozpocznie się w piątek w Belgradzie przy udziale ministrów spraw zagranicznych, tureckiego, greckiego i jugosłowiańskiego.

Węgry i Bułgaria, które nie są członkami porozumienia, prawdopodobnie nie wyślą swych obserwatorów specjalnych, lecz kontakt będzie utrzymany przez posłów obu krajów w Belgradzie. Porządek dzienny konferencji został ustalony w czasie niedawnego spotkania między Markovicem i Gafencu.

W poinformowanych kołach mówi się że istnieje zgodność poglądów co do wysiłków porozumienia bałkańskiego w sprawie utrzymania pokoju i status quo na południowym wschodzie Europy, oraz w sprawie pokojowej i konstruktywnej współpracy z wszystkimi państwami sąsiednimi, jak również co do utrzymania neutralności.

Belgradzka »Politika« pisze: Nie należy oczekiwać żadnych niespodzianek w związku z obradami rady porozumienia bałkańskiego. Nie wydarzyło się nic co mogłoby zmienić dotychczasowe stanowisko i tendencje bloku bałkańskiego.

Rada zbada dokładnie całokształt sytuacji na Bałkanach, starając się wyrównać różnice i uwzględnić pewne życzenia naddunajskich państw bałkańskich.

## Przeciw Europie panów i niewolników

### Premier Daladier zatargał sumieniem świata

**PARYŻ, 30/I (Rador).** Francuski premier i minister wojny p. Edward Daladier wygłosił w poniedziałek wieczór przez radio wielką mowę, w której przedstawił obraz sytuacji, w jakiej znalazła by się Europa, gdyby zwyciężyli Niemcy. To, co się dzieje w Austrii, Czechach, w Słowacji, a przede wszystkim w Polsce, daje przedsmak niewoli, w jaką wtrąciliby Europę wodzowie narodowo-socjalistyczni.

— Dominacja narodowo-socjalistyczna bowiem, — mówił p. Daladier, — nie poprzestaje tylko na przewadze sił w Europie, nie poprzestaje na wprowadzeniu supremacji jednego narodu, [illegible] do zupełnego zniszczenia narodów zwyciężonych.

Zwycięski Hitler nie dyskutuje z pobitymi narodami, lecz niszczy je, odbiera im wszelką egzystencję polityczną i ekonomiczną i stara się pozbawić je nawet ich historii i kultury. Hitler nie chce widzieć w tych krajach nic innego, jak tylko swój »Lebensraum«, wolną przestrzeń, na której on ma wszelkie prawa.

Rozkazuje wyrżnąć podbite ludy lub zmusić do wyniesienia się. Każe im pozostawić miejsce dla zdobywców. Nie zadaje sobie nawet trudu narzucać tym ludom jakichś kontrybucji, lecz po prostu zabiera im wszystko.

Aby zaś urobić się przed światem niewinną maską, aby utrzymać w zarodku wszelką rewoltę, deportuje najwybitniejsze jednostki podbitego narodu i degeneruje ludy pod względem fizycznym i moralnym według [illegible].

Pod taką dominacją tysiące miast i wsi Europy zostały wystawione są dziś na taką dolę, jakiej nie przewidywał nikt jeszcze przed kilku miesiącami. Podbite kraje Europy są dziś siedliskiem rozpaczy. Całe narody pozbawione są wszelkich dóbr materialnych i moralnych. Tym ofiarom zdrady, lub bezsilności germańskiej nie pozostało nic innego, jak pracować na swych oprawców, którzy w zamian dają im tyle żywności, ile wystarczy do utrzymania najmarniejszej egzystencji.

W ten sposób w samym środku Europy, wśród przerażenia ludów, które pozostały jeszcze wolne, tworzy się nowy świat. Świat panów i niewolników na wzór działających Niemiec. Przywódcy narodowo-socjalistyczni gnębią bowiem cały naród niemiecki, uważając ludzi za niewolników, tym wszystkim zaś służą inni niewolnicy, podbitych ludów. Czymże bowiem stał się dziś chłop polski i czeski, jeśli nie niewolnikiem Niemca?

(Dokończenie na str. 3)

## „Polska jest nieśmiertelna"

### Wielka mowa Ignacego Paderewskiego

**Paryż 30. 1.** Na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Narodowej w Paryżu, Ignacy Paderewski wygłosił piękne przemówienie. Na wstępie złożył hołd obrońcom Ojczyzny, którzy padli na polu walki oraz wyraził gorętsze uznanie tym, co pozostawszy na posterunkach w kraju nadal przeciwstawiają się przemocy mimo okrutnych prześladowań, wierząc w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości bożej i prawa naszego do niepodległego bytu.

— Do nich mówił, biegnie myśl nasza. Oni są jedynym celem naszych dążeń. Ich za władców kraju wyłącznie uznajemy.

Paderewski wyraził dalej gorące uznanie polskiej emigracji we Francji i Ameryce za jej ofiary na pomoc dla uchodźców i ludności w kraju oraz oficerom i żołnierzom polskiej armii, którzy po ciężkich bojach w kraju dotarli do Francji aby walczyć o Ojczyznę.

Wskazując na niezliczone przejawy bohaterstwa, hart ducha i przemożną wolę Narodu do obrony i utrzymania niepodległości Paderewski stwierdził:

— Polska jest nieśmiertelna. Wskrzesiliśmy ją z [illegible] i odbudujemy z gruzów. Polska [illegible] sprzymierzona z Francją i Anglią ostateczne zwycięstwo [illegible] na ostrzu bagnetów [illegible].

Najważniejszym [illegible] naszych uprawnień i obowiązków jest Naród polski. Na barki nasze spadła najcięższa odpowiedzialność przedstawicielstwa uciśnionego przez wroga Narodu, wyrazicielstwa jego dążenia i dania mu wyrazu. Niektórzy z nas są członkami stronnictw, dzięki czemu Rada, obejmując wszystkie kierunki myśli politycznej w kraju, może korzystać w swych pracach z ich zbiorowego doświadczenia.

(Dokończenie na str. 3)

## Raj w Poznańskim

### według „gauleitera" Greisera

Jak donosi »Universul« »Gauleiter« z »Warthegau« Greiser przyjął w Berlinie przedstawicieli prasy zagranicznej i przedstawił im sytuację w Poznańskim jako raj na ziemi.

Przed wybuchem wojny mówił, Polacy palili gospodarstwa niemieckie i prześladowali mniejszość niemiecką. Gdy Niemcy zajęli Poznańskie bynajmniej nie mścili się za to na Polakach. Wyzwolili tylko lud polski spod panowania panów, nikogo nie rozstrzelali, a wszelkie głosy prasy zagranicznej w tej sprawie to tylko wroga propaganda. Krew lała się tylko, gdy Niemcy musieli wyłapywać zbrodniarzy, wypuszczonych przez władze polskie z więzień. Rozstrzelano zresztą tylko jednego księdza w diecezji Gnieźnieńskiej, który podburzał lud przeciw Niemcom. Duchowieństwo nie jest prześladowane, tylko jego działalność została ograniczona do czynności kościelnych.

Korespondenci prasy zagranicznej przyjęli te oświadczenia z niedowierzaniem, czemu daje wyraz »Universul«. Gauleiter Greiser zaprzeczył bowiem stanowczo, jakoby Niemcy wyrzucili Polaków z Poznańskiego. To Polacy sami się wynoszą, aby zrobić miejsce Niemcom bałtyckim i wołyńskim. Taki to zgodny naród.

Nie mniej zdziwieni byli dziennikarze oświadczeniem Greisera że polski chłop robotnik i rzemieślnik chętnie znaleźli się ponownie pod panowaniem niemieckim. Nikt nie wywozi Polaków na przymusowe roboty w głąb Niemiec. Z nadejściem wiosny lud polski sam ochotnie pojedzie na roboty do Niemiec, [illegible] niemieccy wyzwolili go spod jarzma polskiego.

DALSZY CIĄG DEPESZ na stronie 2.

# Ten, który prowadzi do zwycięstwa

## Gen. Gamelain, Wódz armii francuskiej, angielskiej i polskiej

Generał Maurycy Gamelin, ur. w dniu 20 września r. 1872 w Paryżu, wódz naczelny armii koalicyjnych francuskiej, angielskiej i polskiej przy wszystkich swych zaletach i olbrzymim, długoletnim doświadczeniu dowódcy jest również urodzonym, z krwi i kości żołnierzem.

Syn i wnuk generałów francuskich wybiera, jak ojciec i dziad karierę wojskową, wierny do swej służby, [illegible] — odziedziczone talenty i umysł analityczny do swych zadań przygotowany.

Absolwent sławnej francuskiej szkoły wojskowej w Saint-Cyr w wieku lat 21 i podporucznik strzelców afrykańskich w roku 1899 wstępuje do wyższej szkoły wojennej, którą kończy z kwalifikacją »bardzo dobrego« uznania. Mianowany w wieku lat 29 kapitanem powołany zostaje w r. 1911 na stanowisko szefa sztabu marszałka Joffre'a, wodza naczelnego Francji w pierwszych latach wielkiej wojny światowej, znakomitego oficera liniowego, który jednak nigdy nie studiował w wyższej szkole wojennej. Przy nim pułkownik Gamelin pozostaje do r. 1916 i jego to rady, jako szefa sztabu, mają wpływ decydujący na prowadzenie bitwy nad Marną, zatrzymującej w r. 1914 niemal u bram Paryża wielką ofensywę niemiecką.

Zdawałoby się, że oficer ten, tak świetnie już przygotowany do swych funkcji obierze dalszą karierę sztabowca. Dzieje się przeciwnie. Mimo całego oporu Joffre'a, który za nic na świecie nie chce się pozbyć tak cennego pracownika i doradcy — Gamelin przechodzi do służby w linii i w r. 1916 obejmuje dowództwo brygady strzelców pieszych.

Na stanowisku tym wyróżnia się dzięki swemu zmysłowi organizacji, przez szybką i trafną ocenę sytuacji, przez dar scalenia swych podwładnych i zespolenia w jedno, sprawne narzędzie walki. Cechuje go zimna krew w ogniu, ta zimna krew, która czyni go nieruchomym, spokojnym i jakby obojętnym, gdy kiedyś później w czasie bitwy w Syrii kula jakiegoś druza [illegible].

Dowodzenie brygadą w czasie wielkiej wojny na froncie zachodnim jest dla generała Gamelin próbą sił, to doświadczenie zdobyte. Dowodzenie jest przecież pracą mózgu wyrażającego w myślach, dążeniach twórczych, działania, które wódz przewidział, powziął w sobie, zarządził i w końcu rozwinął. Prawdziwy dowódca jest przecież tym, który kiedyś wykonywał sam to, do czego rozkazem swym zmusza dziś jako przełożony swych podkomendnych. To ten, który wie, czego może wymagać od swych żołnierzy.

Generał Gamelin, jak nieśmiertelny Foch, marszałek Francji i Polski, umie manewrować wielkimi masami, w które potrafi tchnąć zapał porywający je do wykonania danego manewru z całą potrzebną giętkością i dokładnością ruchów.

Mianowany generałem w wieku lat 44 wyróżnia się dnia 16 marca r. 1918 przez śmiały manewr wykonany w [illegible] na obie flanki przeciwnika. Zamiar ten jest bardzo niebezpieczny, ale generał Gamelin jest prawdziwym wodzem i ma niezbędną na tym stanowisku rzadką odwagę wytrzymania nawet w ciężkich warunkach, skoro tego wymaga długo przemyślana uprzednio i raz powzięta decyzja.

Koniec wojny zastaje go na czele dywizji, z którą od dnia 20 sierpnia r. 1918 walczy bez wytchnienia i zawsze zwycięsko aż do dnia zawieszenia broni.

Francja zwycięska, Francja — wielkie mocarstwo europejskie daje mu nowe pole popisów i nowych doświadczeń. W r. 1924 generał Gamelin jedzie w specjalnej misji dyplomatyczno-wojskowej do Brazylii, w roku następnym obejmuje dowództwo wojsk francuskich w Syrii, gdzie z wielkim taktem i umiejętnością likwiduje w zarodku próby rewolty, wywołanej przez obce czynniki.

W uspokojonym kraju, rozwijającym się szybko pod rządami Francji, generał Gamelin pozostaje do r. 1928, poczem powraca do kraju i obejmuje dowództwo XX korpusu, tego samego, którym kiedyś dowodził wielki Foch. Mianowany w rok później pierwszym zastępcą szefa sztabu generalnego, a w r. 1931 — szefem sztabu generalnego generał Gamelin w r. 1934 obejmuje dowództwo wszystkich sił zbrojnych Francji na lądzie, na wodzie i w powietrzu.

Oto stan służby wodza naczelnego armii Koalicji.

W służbie tej dał się poznać tak — jako znakomity oficer operacyjny — jak i dowódca liniowy, zarówno dla swych prac w sztabie generalnym, jak i przez udział w wojnie kolonialnej, różnej przecież od wojny na terenach europejskich, w misji dyplomatycznej, czy w pracach kartograficznych, których generał Gamelin jest wybitnym znawcą.

Co jednak w generale Gamelin, w jego usposobieniu uderza, to jego nastawienie psychiczne, jego głęboko filozoficzny sposób myślenia. Niedarmo generał Gamelin studiował swego czasu w Kolegium Stanisława, niedarmo był uczniem tak znakomitych uczonych jak Dounic i Boudrillard. Wielki Wódz Francji, swego czasu jeden z pierwszych uczniów najtęższych filozofów Francji, nie zapomniał swych studiów z lat młodości i jakoby jeszcze dziś, gdy bada [illegible] swych [illegible], lubi wyciągać ich na dyskusje filozoficzne.

Sam pracuje nieustannie nad sobą, uczy się i kształci. Jego umysł jest w stanie młodzieńczej, giętkiej świeżości. Może też dzięki temu umysł ten, wiecznie młody i twórczy przystosowuje się wciąż z tą samą, co w latach szkolnych elastycznością do coraz nowych warunków, przyswaja sobie coraz to nowe zdobycze wiedzy.

Nie zapominajmy przecież, że w czasach gdy generał Gamelin rozpoczynał swą służbę wojskową — wojna była jeszcze obrazem świetnych szarż kawalerii, bohaterskich ataków piechoty wspieranej ogniem lekkiej artylerii. A przecież w dniach wielkiej wojny światowej, wojny pozycyjnej »artylerii ciężkiej i błota« generał Gamelin czuł się jak w swym żywiole, i nic nie zdołało go zaskoczyć, jakby na dowód iż umysł prawdziwie filozoficzny jest wiecznie młody, dla którego nic z tego co przychodzi rzeczywiście nie wyda się nieoczekiwanym czy nieznanym.

Wódz Koalicji łączy w sobie spokój Joffre'a z żywością Focha, oraz zdolności dyplomatyczne, taktyczne i strategiczne Weyganda — to nietylko postać wielkiego żołnierza, to również umysł na miarę mędrców starożytnych, to Sokrates z buławą w dłoni.

# NA SZALACH WOJNY

## 600:80
## STOSUNEK LUDZI

Propaganda niemiecka twierdzi, że przy Rzeszy będzie zwycięstwo, argumentuje, że jej ilością swych obywateli, a więc potencjałem ludzkim, góruje nad aliantami. Zbadajmy jednak cyfry:

Jeżeli przyjmiemy, iż z jednej strony staje do walki 80 milionów Niemców, to pamiętajmy, iż 40 milionów Francuzów i 47 milionów Anglików oraz 22 milionów przedstawicieli rasy białej w dominjach angielskich daje już znaczną przewagę 109 milionów.

Ale przecież to jeszcze nie wszystko! Francja i Anglja to oddawna już wielkie imperia światowe o zasobach i środkach wprost nieograniczonych. Pamiętajmy więc o 67 milionach obywateli Afryki północnej francuskiej i innych kolonii francuskich i angielskich tego kontynentu, 2 milionach głów z Ameryki Środkowej i 2 z Oceanii, a przede wszystkiem o 400 milionach z Indji i Indochin. Daje to razem 480 milionów głów.

Dodajmy teraz liczbę przeszło 103 milionów Francuzów i Anglików do okrągłej przed chwilą liczby 480 kolorowych z niezależnych dominiów i kolonii Koalicji. Jaki wynik? To z górą 600 milionów ludzi. To ośmiokrotna przewaga liczbowa w stosunku do 80-milionowej ludności niemieckiej Rzeszy, która po przyłączeniu Czech już dawno przestała być jednolitym państwem narodowym niemieckim.

Tak więc przewaga liczebna, nie mówiąc o przewadze zasobów pieniężnych i surowców itp. jest w tej wojnie po stronie Koalicji.

### Bez importu benzyny
## Sowiety niezdolne do wojny

HELSINKI, 30.I. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż sytuacja Związku Sowieckiego, o ile chodzi o materiały pędne, jest o wiele mniej korzystna, niż powszechnie przypuszczano.

Produkcja sowiecka nafty w roku 1938 wynosiła przeszło 28 milionów ton, ale tylko 10% mogło być zużyte na materiały pędne. Dlatego Związek Sowiecki dokonał zakupów w Stanach Zjednoczonych, które wyniosły 140 000 ton benzyny. Produkcja sowiecka benzyny zaledwie wystarcza w czasach pokojowych.

Gdyby otworzył się w Rosji nowy front wojenny, Sowiety zmuszone byłyby do importu benzyny, której dostarczyć by jej mogły tylko Stany Zjednoczone.

# Gdzie rozstrzygnie się wojna

## W powietrzu, na morzach czy na lądzie

Czy z wiosną Niemcy rozpoczną wielką ofensywę na linię Maginota?

Oczywiście, że na to pytanie nikt nie może dać miarodajnej odpowiedzi.

Jednakże pośrednią odpowiedź na to daje nam książka generała francuskiego Chauvineau pt.: »Une invasion est elle encore possible« (Czy inwazja jest jeszcze możliwa) która ukazała się w przededniu obecnej wojny, zaopatrzona przedmową takiego autorytetu wojskowego, jakim jest gen. Petain.

W książce tej generał francuski stwierdza ogromną przewagę sił obronny we współczesnej technice militarnej, oczywiście pod warunkiem że ta technika militarna dochodzi w pełni do głosu w odpowiednich fortyfikacjach, polach podminowanych, umocnieniach i odpowiednim sprzęcie bojowym.

Aby podjąć ofensywę na linie ufortyfikowane — stwierdza autor — nieprzyjaciel musi mieć przewagę numeryczną, conajmniej 3-krotną w ludziach, 6-krotną w armatach i 12-krotną w amunicji. Takiej przewagi Niemcy na Zachodzie uzyskać nie mogą, bo przy ogromnej ruchliwości i przerzucalności sił musieliby osiągnąć taką przewagę na całym froncie liczącym 600 km. a nie tylko na poszczególnych odcinkach.

Mogli by więc conajwyżej w jednym miejscu wyżłobić zagłębienie w linii, które przy kontratakach z jednej i drugiej flanki szybko uległoby likwidacji z ogromnymi stratami dla wroga.

A więc ofensywa niemiecka na linię Maginota, która zresztą [illegible] jest potym dalszymi równie silnymi liniami fortecznymi, byłaby dla Niemiec niezwykłym hazardem, którego nieudanie się mogłoby pociągnąć dla nich katastrofalne następstwa, w szczególności:

1. ogromne zużycie sprzętu wojennego i surowców wojennych, zwłaszcza benzyny i żelaza, których odnowienie jest bardzo trudne,

2. ogromne straty w ludziach, co byłoby poważnym obciążeniem dla reżimu,

3. nadwątlenie autorytetu dowództwa.

Wszystkie te względy przemawiają za tym, że operacje lądowe na linii Maginota i zewnętrzną nie przybiorą wielkich rozmiarów.

Ale czy fronty w powietrzu i na morzu wystarczą? Czy nie trzeba będzie poszukać nowego frontu na lądzie?

Marzec jest ulubionym miesiącem wypadów Niemiec narodowo-socjalistycznych. W marcu 1938 odbył się marsz na Wiedeń. W marcu 1939 odbył się marsz na Pragę.

Co przyniesie marzec 1940?

Prorocy i wróżbiarze już wiedzą.

Niestety my jeszcze nie.

JERZY ŁUŻYC

# Dwaj Podchorążowie

Od wsi Huta [illegible] posuwają ku naszym pozycjom wielkie ciężarowe niemieckie. Do wsi Huta jest cztery kilometry równiny, ciężarowe stąd wyglądają jak żuczki.

Jeden wyjechał ze wsi...

Drugi...

Trzeci...

Czwarty...

Piąty...

Szósty...

[illegible] wozów — są już wielkości pudełek od zapałek — jedzie wolno ku Witkowym pozycjom.

Jak skamieniali patrzą żołnierze, którym zabroniono strzelać.

Wozy są już o kilometr. Żołnierzy na stanowiskach uczono strzelać do tarcz już na odległość tysiąca metrów. Już teraz każdy ma dalekomierz w oku, już można rozróżniać poszczególne części wozów, oddzielne figury niemieckich żołnierzy. Niechby prędzej jadą, niech nie [illegible]. Ale ciężarowe posuwają się piekielnie powoli i ostrożnie.

Skamieniał Witek, nie patrzy na swoich żołnierzy. Wszystka krew ścięgła mu do serca, jak zaczarowany patrzy w te zbliżające się ciężarowe, które mają go pozbawić broni i wolności. Tak patrzy, w straszliwym napięciu wszystkich nerwów, wyczekując, kiedy wyskoczą żołnierze.

— Panie podchorąży — słyszy za sobą błagalny szept — pozwólcie mi bić. Dy aby trochę...

Witek nie ogląda się na tego, który to mówi. Głos mówiącego idzie gdzieś z pod nóg — pewno to celowniczy, który zaległ przy maszynce.

Witek lekko stara się zaprzeczyć kręcąc głową (Boże, jakże zesztywniał ten kark, jak zesztywniało całe ciało... Trzaba przecie tego draba od maszynki odsunąć, bo gotów...).

Wozy są już na 500 metrów. Równo sobie na wyściełanych siedzeniach siedzą panowie piechota niemiecka, z komfortem jadą po broń tych, co się tuła[illegible] wojenne, rozsie[illegible].

— Panie podchorąży — skamle coś z dołu tęskliwym szeptem.

Wozy są już na czterysta, na trzysta pięćdziesiąt metrów. Dystynkcje już widać niemieckie, widać karabiny, na które się pokładali z tak daleka, widać niemieckie, uchwycone głęboko w [illegible] szeregów na ogniem artylerii za [illegible] samolotowych.

Wszystkie [illegible] Witkowe gardło, [illegible] rozpiera się w piersi — zdaje się, że pierś pęknie, że nie wytrzyma tej męki.

Znowu [illegible] u bot i cichego skamlenia.

— Panie podchorąży...

I wtedy — Witek nie wie, jak to się stało — wie tylko, że w jednej chwili pomyślał sobie, że dłużej nie wytrzyma tej męki. Czy głową kiwnął czy ręką [illegible] ciała [illegible] — posłyszał, jak [illegible] bez żadnych zdjął pewnie [illegible] maszynowy.

Dostał uczucia — jakby był cisnął świństwy jakąś siatką, sprawił drobnym [illegible] niemieckich niemiłosiernie mocnych pracy i oto jakby [illegible] lancetem przejechał po tej siatce od głowy do stóp.

Pierwszy wóz zapalił się. Ze wszystkich poczęli jak żaby wyskakiwać Niemcy i kulgać się przez rów w pole. Zagrały wszystkie ręczne karabiny, nierzadko przypadł Witek do ziemi. Już jest tylko dowódcą plutonu, który się bije. Już mu nic innego nie w głowie.

Przypomina, że żołnierzom brak było papierosów, woła:

— Za każdego Niemca papieros!

Krótko było tej radości. Co trupa niemieckiego zostało, to zostało, ale inni skryli się w trzecim. Żołnierze tropią, wypatrują ich i wydłubują poszczególnymi strzałami, a tu przyjedzie od dowództwa naszego motocyklem oficer i rozstawia po kątach familię i pirkli się.

Nic ich więcej zresztą nie spotkało, bo pono wskazówki oddziałów wykazał im brak dyscypliny.

Nie zgadzajmy tych chłopców. Przedarto nad ich ojczyzną trzy [illegible] rewanżu paktu napełniało na ich ciemnymi [illegible] w tandzie dla Wojtków i Bartków, którzy [illegible] swej ziemi i dla Witków, którzy dźwignęli nad nimi komendę.

Ci[illegible] się w myśli znakom, do wsi [illegible]. Żołnierze w [illegible] pozostali? [illegible] w karabinach, powyrywali materiał wybuchowy z granatów [illegible], [illegible] naboje karabinowe w tych [illegible], które to [illegible] pewnie [illegible].

[illegible] — dalsze [illegible], [illegible] — [illegible].

Jednego pluton przeżył — Witek przechodził już jako Janek, widział trzy zniszczone baterie niemieckie.

Siedzi kompania Witkowa w dwu szeregach we wsi Budy. Dowódca kompanii, kapitan Cichalewski przemówił krótko, że są ostatnim oddziałem składającym broń i żeby czekali rozkazu który naprawdę w swoim czasie przyjdzie składać.

Kapitan Cichalewski przyjął komendę na tego [illegible] rozkładowca jako Polak — we krwi ma pewność, że ten rozkaz się pojawi.

W pierwszym plutonie padła komenda »prezentuj broń« — na pożegnanie dowódcy. Następne poszły za jego przykładem.

»Na ramię broń!« — maszeruje kompania, za nią i przed nią inne kompanie, zwarte na swoich miejscach, zrywają równając, wybijając takt.

Idą na placyk we wsi, gdzie czekają oficerowie niemieccy, przed nimi kupa broni. Rzucają żołnierze karabiny z taką siłą, że nieraz coś w nich pęknie. Niemcy stoją poważnie, starają się nie poznać tego żołnierza, który przez tyle dni stawiał im opór, który składa broń ostatni w Polsce.

Po oficerów i po innych polskich żołnierzy zajeżdżają auta. Inni piechurzy jeńcy skierowani są pieszo do odległego o 35 kilometrów Dęblina. Witek wkręcił się między żołnierzy, zdjął odznaki i idzie teraz z nimi.

Po ośmnastu kilometrach marszu mają spoczynek w spalonej Szczekarni?. Witek kłaść w jednym dole przez kilka trzy razy z rąk do rąk, w której potrzyły się zwały trupów, bo na ulicach Szczekarni wrzały walki wielkie — tam jest wypadkiem zgotowanym.

Kiedy tak sobie spoczywają na ... głęboch fundamentach domów, jak przez wieś [illegible] z wielkim do niewoli porwanym batalionem morskim.

To ten batalion pod Lipnami udaremniał na Niemców na bagnety, gdzie ich przed wsią na bagnety, mimo się 30 kanarowy, mimo tego, że poniósł 30% strat. Kiedy wywieszono białe [illegible], porzywali je i dalej strzelali do Niemców.

Witek nie wiedział naprawdę, czy tu są w tym batalionie podchorążowie szkoły morskiej. W istocie byli w nim ci najlepsi. Trzeci rocznik podchorążych przenoszono [illegible] na oficerów i odbyło [illegible] okrętem z Gdyni przed samą wojną. Drugi rocznik wojna zastała w podróży morskiej na »Iskrze« i powrócił szczęśliwie do Francji. Trzeci rocznik, urlopowany, wywieziony do Polski, do [illegible] zapewne nie bardzo wiedziano co z nim robić, czy nie bardzo chciano tych szczeniąt i [illegible] wszystkich na rzeź i w dzielnicy [illegible] wojny, kiedy już było [illegible] przypomniano im, jak [illegible] powierzono Witkowi — administracyjnie się.

Chłopcy obrazili się [illegible] dopiero tego, że na drugi dzień dowódca ich przeprosił i wcielił do pierwszego batalionu morskiego, który jako piechota poszedł na front. Porosili z nim ich dowódca, [illegible] kapitan [illegible], który trzęsł się nad tymi dziećmi jak kwoka nad kurczętami, podciągnął do każdego uśmiechu i umiłował. [illegible] dowódca plutonu w bronch, kiwnął w tył i widział [illegible], [illegible] kula [illegible] w usta i szkła.

(Dokończenie nastąpi)

# PRZEGLĄD PRASY

## Na Bliskim Wschodzie

»Le Temps« stwierdza w artykule wstępnym, że wszelka akcja zbrojna skierowana na Bliski Wschód w kierunku źródeł naftowych w Iranie i przy braku oporu kn[illegible] tej nie [illegible] wszystkim na pakt w Saadabad, który wiąże Iran, Irak, Afganistan i Turcję. Pakt ten nie ma charakteru wojskowego, ale jest [illegible] szansą [illegible] [illegible] przyjaźń na wypadek [illegible] komunistami. W tym wypadku przewidziane są wspólne narady w sprawie [illegible] krajów rozstrzyganiem.

[illegible] czterech państw [illegible] Turcja jest [illegible] Francja i Anglja w [illegible] na Bliskim Wschodzie. Iran jest sprzymierzeńcem Wielkiej Brytanii i w tym charakterze [illegible] z Francją. [illegible] Afganistan nie jest [illegible] ani przy [illegible] mogą nie do [illegible] Iran, ani Iran zawiązał z Irakiem pakt o nieagresji [illegible] [illegible] Irak jest zagrożony ze względu na nacisk, wywierany na niego tradycyjnie przez Rosję.

Można przyjąć, że Turcja z różnych względów nie może pozostać obojętna wobec wszelkich prób ofensyw na Bliski Wschód. Prasa angielska wskazuje, że pochód sowiecki poprzez Iran w kierunku źródeł naftowych, położonych na wschodnim wybrzeżu zatoki Perskiej i posiadających wielkie znaczenie dla sprzymierzonych, natrafił by na wielkie trudności. Z drugiej strony według tychże pism, przejścia, jakie wojska sowieckie musiały by sforsować, by dojść do Iraku i do nafty w Mossulu, mogły by być z łatwością bronione. Specjalny korespondent »Daily Telegraph« na Bliskim Wschodzie pisał ostatnio o stanowisku ekspertów wojskowych, którzy sądzą, że gdyby Rosja posunęła swe wojska w kierunku Iranu, to uważałby to prawdopodobnie w Rumunji [illegible] wojsk tureckich i sprzymierzonych w zasadzie [illegible] główna akcja rozegrywała by się gdzieindziej.

»Temps« uważa, że sytuacja na Bliskim Wschodzie wymaga wielkiej czujności. Sprzymierzeni układają w każdym razie stawić czoło każdemu niebezpieczeństwu.

## O taktyce Niemiec

»Le Temps« powołuje się na [illegible] [illegible], [illegible] prasę wojskową [illegible] [illegible].

Pismo to wskazuje, że Niemcy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] marynarce.

Wskutek wielkiego znaczenia, jakiego nabrała wojna morska, można się zapytać, czy Niemcy nie okazały braku przewidywania i czy nie łudziły obecnie, że nie poświęcili marynarce części tych ludności, które przeznaczyli na siły lądowe i na lotnictwo. »Force armee« dowodzą w zakończeniu, że organizacja marynarki wojennej jest dziełem wymagającym czasu i cierpliwości. Opierając się na doświadczeniu historycznym Cavour mawiał: marynarka pada pierwsza, ale ostatnia się podnosi.

# Mowa I. Paderewskiego

(Dokończenie)

— Tragiczną chwilą [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Polsce [illegible] [illegible] Wszystko o Polsce [illegible] [illegible] [illegible] Warszawy, Wiedeńskiego, [illegible] Modlina i Lwowa o Polsce [illegible] [illegible] [illegible] bohaterów.

[illegible]

— [illegible] [illegible] Polska [illegible] [illegible] [illegible].

— W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] uczynna. Oparcie to daje szefowi Rządu zaufanie narodu, pozwalające mu na skupienie wokół siebie najlepszych współpracowników ludzi, na których przemawia ich wartość moralna i kwalifikacje.

[illegible], by Rząd nasz był [illegible] i zwartym organem wykonawczej władzy państwowej [illegible] [illegible] wolną wolę Prezydenta R. P. [illegible] generał Sikorski ponosi [illegible] odpowiedzialność za nasze [illegible] i za ostateczne zwycięstwo.

— Kraj żąda od nas istotnego zjednoczenia w walce o swoje prawa i o swoją wolność. Myślenie obecnie kategorjami partyjnymi byłoby tu ciężkim błędem. Stąd w imieniu Rządu wolno mówić tylko [illegible] Polski.

W generale Sikorskim Kraj [illegible] [illegible] Naczelnego Wodza naszych sił zbrojnych. Powstanie silnej armii jest naszym głównym zadaniem. Naczelnemu Wodzowi na okres wojny musi się ustąpić pełnomocnictw bez zastrzeżeń, bo zależeć [illegible] [illegible] i tym wyższym będzie jego praca. Tym prędzej zbliżymy się do zwycięstwa.

Wszyscy dziś walczymy o przywrócenie naszych praw. Walczymy o wolność, wolność o triumf prawa i sprawiedliwości, o wolność sumienia i o prawo wierzenia w Boga. Wiarę, że nikt [illegible] w nim [illegible], nie [illegible], [illegible] nie opuści, że każdy [illegible] rozkaz [illegible] dobrze naszej Ojczyźnie. Wiara w Boga i w Polskę daje siły do przetrwania okresu niewoli i do doczekania chwili ostatecznego tryumfu.

— Polska żyć będzie po wieki wieków w jedności i chwale dla Was, dla nas i dla całej ludzkości.

## Ochotnicy w Ameryce

Nowy Jork 28. 1. (Rador) Szeroko propagowana [illegible] werbunkiem ochotników do armii amerykańskiej wykazała nadspodziewane rezultaty. Ni[illegible] armii amerykańskiej [illegible] [illegible] 17 000 żołnierzy i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

## Ofensywa sowiecka wstrzymana

### Nowe sukcesy Finów

Helsinki 30. 1. (Rador) Podjęta na północny wschód od jeziora Ładoga nowa ofensywa sowiecka natknęła się na zacięty opór Finów, którzy nie tylko wytrzymali wszystkie ataki sowieckie, ale zdobyli kilka pozycyj sowieckich.

Czerwone oddziały pozostawiły na placu boju 800 zabitych i 4 czołgi oraz auto pancerne. Finowie wzięli ponadto do niewoli 150 jeńców, zdobyli 4 armaty, 15 karabinów maszynowych i wiele innej broni.

Finowie rozbili poza tym w ciągu dwóch dni dwie sowieckie kolumny aprowizacyjne w sile 300 koni.

Pod Aittojoki wojska sowieckie pozostawiły na placu boju 150 zabitych. Rzeczoznawcy szwedzcy oceniają, że w ciągu jednego miesiąca grudnia armia sowiecka poniosła straty sięgające 80.000 zabitych i rannych.

## Gdyby Finlandia przegrała...

Sztokholm 30. 1. (Rador) Poseł do sejmu fińskiego Frietsch oświadczył przedstawicielom prasy szwedzkiej, że jakkolwiek różnica [illegible] między wojskami fińskimi, a sowieckimi jest znaczna, to jednak nie tak znowu wielka, jakby się to wydawało.

Największą różnicę stanowi fakt, że kiedy Sowiety mogą przysłać na front i angażować do walki coraz nowe wojska, wypoczęte, to Finowie walczyć muszą bez chwili wypoczynku. Dlatego kilka tysięcy ochotników, jakkolwiek stanowią pomoc bardzo cenną, to jednak nie wystarczającą. Ponadto Finlandia potrzebuje dział przeciwlotniczych oraz samolotów pościgowych i bombowców.

Gdyby Finlandia przegrała wojnę, to stałaby się nie tylko częścią składową Rosji, ale również [illegible] krainą. Sowiety uczyniłyby z nią to samo, co uczynili z Karelją. Ludność musiałaby na całej Rosji, a w Finlandii osiedliliby Rosjan. A wreszcie, gdyby Finlandia padła, Rosja sowiecka usadowiłaby się nad granicą Szwecji.

### Już wyszła
## POLSKA „BIAŁA KSIĘGA“

PARYŻ, 30/I. Rząd Polski wydał »Białą Księgę«, w której przedstawił akty, jakich dopuszczają się Niemcy na ziemiach polskich, szczególnie na »włączonych do Rzeszy« terytoriach Poznańskiego, Pomorza, Łódzkiego, Kaliskiego.

Z dokumentów, przedstawionych w »Białej Księdze« wynika, że dotąd rozstrzelali Niemcy 12 000 najwybitniejszych Polaków: uczonych, obywateli, księży i mieszczan.

»Biała Księga« podaje fakty masowych rozstrzeliwań szczególnie na terenie Poznańskiego, gdzie zginęło wielu przedstawicieli polskiego ziemiaństwa i mieszczaństwa.

## SZWECJA NEUTRALNA

### wypowiada walkę komunizmowi

STOCKHOLM, 30/I (Rador). Prasa szwedzka wszystkich kierunków przyjęła tezę rządową, że przy całej sympatii i pomocy szwedzkiej dla Finlandii Szwecja musi jednak dążyć do zachowania swej neutralności.

»Stockholms Tidningen« wyraża przekonanie, że Niemcy nie wkroczą w konflikt fińsko-sowiecki, gdyż stanowiłoby to bezpośrednie zagrożenie Szwecji, skąd Niemcy czerpią przecież wielkie ilości różnych surowców.

STOCKHOLM, 30/I (Rador). Konserwatyści szwedzcy postawili w parlamencie wniosek, wzywający rząd do zakazania partii komunistycznej.

Wniosek ten znalazł echo po drugiej stronie Izby, wśród socjalistów, którzy w swym oficjalnym organie »Socialdemokraten« wypowiedzieli się za wnioskiem konserwatystów, oświadczając, że jest nonsensem tolerowanie w ustroju demokratycznym prądów antydemokratycznych.

# Mowa E. Daladiera

(Dokończenie)

Czy można się dziwić, że świat to stał do głębi wstrząśnięty tymi wyczynami niemieckich dzieci?

Tylko Francja i Anglja nie przerażały się tych wyczynów i czuwając za piersiami swych żołnierzy, wierzą w zwycięstwo. Ta młodzież francuska, wciśnięta między druty kolczaste i w kazamaty fortyfikacyj pozwala Francji pozostać Francją.

Premier Daladier podkreślił, że jego mowa skierowana jest w pierwszym rzędzie do tych Francuzów, którzy pozostali w domu, a którzy muszą uczynić wszystko, aby w pracy i ofiarności dorównać tym, którzy czuwają na froncie.

Wojna totalna, która wybuchnie lada chwila, pochłaniać będzie ogromne ilości broni i amunicji. Trzeba je więc fabrykować nieustannie. Nieustający ruch fabryk broni jest niezbędnym warunkiem zwycięstwa, jego warunkiem zwycięstwa jest nieustanna praca na roli. Na froncie żołnierz francuski odpowiada na każdy strzał nieprzyjacielski strzałem.

Nieprzyjaciel sądził, że będzie mógł zaciągnąć Francuzów spokojnych pod czerwony sztandar ze swastyką, a robotników pod sztandar czerwony z młotem i sierpem. Ale gdy wróg zaatakował we wrześniu Polskę — spadła maska z jego oblicza. Dwa sztandary okazały się jednym.

Propaganda wroga posiała we Francji klęskę. Nie można jednak też, że Niemcy stanowią ogromną potęgę materialną, że rzucili robotnika do niewolniczej pracy dla celów wojny i dlatego konieczne jest, aby ci Francuzi, którzy pozostali w domach pracowali podobnie, aby poświęcili wszystko pracy, jak żołnierz na froncie poświęcił wszystko walce.

Musimy wygrać wojnę i wygramy ją! Należy jednak ocalić zwycięstwo, które powinno wyrzucić z rąk narzędzia broni przed mordercami, którzy zasiadą w Berlinie i którzy chcieliby przeszkodzić światu pod panowanie niewolników. Francuzi muszą uratować wolność i godność ludzką.

PROSZEK „KOGUTEK“
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# Prawdę o Polsce

## głosi Watykan

WATYKAN, 30/I (Rador). Agencja PAT donosi, że radio watykańskie nadaje nadal wiadomości o sytuacji Kościoła katolickiego w okupowanej Polsce.

Jak wiadomo, ambasador niemiecki protestował niedawno w Watykanie przeciw tym audycjom, jak się okazało bezskutecznie.

## Zgon
## prof. M. Siedleckiego

### w obozie koncentracyjnym

Jak się dowiadujemy, w obozie koncentracyjnym zmarł profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny uczony polski, dr. Michał Siedlecki. Jest to już trzecia ofiara, jaką śmierć wyrwała spośród profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, osadzonych przez Niemców w obozie koncentracyjnym.

## Generał francuski

### u Króla włoskiego

TELCA-PRESS donosi z Rzymu, że król włoski Wiktor Emanuel przyjął w ub. niedzielę na prywatnej audiencji generała Henri Parisot, attache wojskowego przy Ambasadzie francuskiej w Rzymie.

Jakkolwiek przedmiot konferencji jest nie znany, to jednak w stanowiących kołach przywiązują do tej audiencji wielkie znaczenie.

## KANADA NIE DA
## zboża Sowietom

OTTAWA, 30/I (Bat Radio). Wielkie oburzenie wywołała w Kanadzie wiadomość, że przedstawicielowi Sowietów udało się zakupić w Kanadzie i wywieźć 15.000 ton zboża.

Rząd kanadyjski postanowił wobec tego wprowadzić ścisłą kontrolę wywozu zboża Kanady, aby nie dopuścić na przyszłość do podobnych faktów.

## Już czwarta dywizja
## wysłała Kanada

OTTAWA, 30/I (Rador). Bezpośrednio po rozwiązaniu parlamentu kanadyjskiego premier Mackenzie King oświadczył, że dwie nowe dywizje kanadyjskie, które znajdują się jeszcze w obozie ćwiczebnym, odpłyną wkrótce do Europy.

Natychmiast rozpoczęto się szkolenie następnej dywizji (Kanada przysłała dotąd do Europy jedną dywizję — przyp. Red.).

## Szpieg niemiecki
### ujęty w Norwegii

OSLO, 30/I (Bat Radio). Na skutek storpedowania dwóch statków norweskich bezpośrednio poza wodami terytorialnymi norweskimi władze przeprowadziły dochodzenie, w wyniku których w porcie Narwik aresztowany został szpieg niemiecki, Mueller.

Znaleziono u niego tajną stację nadawczą, przy pomocy której Mueller zawiadamiał niemieckie łodzie podwodne, kiedy z portu wypływały statki norweskie do Anglji, lub krajów neutralnych.

## Bojkot
### przyjęcia u Niemców

BELGRAD, 30/I. Koła ministerjalne jugosłowiańskie, iż w ciągu ostatnich lat wyżsi urzędnicy jugosłowiańscy oraz oficerowie [illegible] nie będą mogli brać udziału w oficjalnych przyjęciach organizowanych przez przedstawicielstwa dyplomatyczne krajów wojujących.

Decyzja ta zapadła po przyjęciu urządzonym przez poselstwo niemieckie w byłym gmachu poselstwa czechosłowackiego. Na przyjęcie to nie zjawili się zaproszeni na nie oficerowie jugosłowiańscy.

## Nowe miny
### na Morzu Północnym

TELCA-PRESS donosi ze Sztokholmu, że szwedzkie ministerstwo marynarki powiadomione zostało przez kapitanów statków handlowych, że Niemcy na Morzu Północnym używają min nowego typu, [illegible] trudniejszych.

Miny te [illegible] na swoich [illegible] [illegible], [illegible] pole [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

# BOHATERSKA WARSZAWA

Przewija się przez nasze szpalty posępny obraz zbombardowanej Warszawy. Codzień rozpoznajemy na fotografiach, jakiś plac, ulicę lub gmach, jakże zmieniona przez niemieckie pociski! A często nie znajdujemy nic — tylko wyrwe, pełną gruzu, kryjącą kości — może naszych najbliższych...

Na lewo: Widok na jeden z gmachów przy ulicy Traugutta.

Na dole: Oto jak podróżowali mieszkańcy Warszawy, uchodząc przed inwazją niemiecką.

# WOJNA W POLSCE

## Broszury J. Łużyca

Nakładem Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom w Bukareszcie str. [illegible] 20, ukazały się ostatnio dwie trzydziestostronicowe broszury Jerzego Łużyca, poświęcone walkom wrześniowym w Polsce.

Reportaże Łużyca, znane już naszym czytelnikom z łamów «Kuriera Polskiego» odznaczają się świeżością i [illegible], sugestywnie oddziaływują na wyobraźnię, [illegible] batalistycznie. Autor dobrze poinformowany o [illegible] wojny, posiada [illegible] prawdziwie literacką w [illegible] nia poszczególnych [illegible] na podstawie [illegible] relacji ich uczestników lub obserwatorów, potrafi przy tym [illegible] w autentycznych opowiadaniach wniknąć własną wizją, [illegible] do [illegible].

Pierwsza broszura pt. «[illegible]» [illegible] walki [illegible] przez działania wojenne na froncie południowym (Wisła — Soła) i druga pt. «Z generałem Sosnkowskim» zawiera materiały o walkach 11 dywizji pod Lwowem i doskonale nakreśla sylwetkę bohatera tego tragicznego okresu gen. Sosnkowskiego, który najdłużej reprezentował honor polskiego żołnierza.

Należy sądzić że dwie broszury Łużyca staną się początkiem podobnych prac w zakresie reportażu i literatury, gdy chodzi o wierne przedstawianie dziejów wojny wrześniowej.

Oczekujemy dalszych publikacyj tego rodzaju.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSK

---

**ELIZA ORZESZKOWA**

# Polska książka

## Fragment z «Chama»

Bujne były oblicza naszej polityki na ziemiach wschodnich. W czasach ostatnich nie uchodziliśmy ideałów. W epoce Orzeszkowej, kiedy wolna gra sił narodowych pozwalała na daleko idącą współpracę kulturalną, przed [illegible] polskim szła polska książka, torując drogi pracy społecznej i politycznej.

Kto inny jak właśnie Orzeszkowa, [illegible] ziem kresowych umiała tę sprawę współpracy kulturalnej elementu polskiego z ludnością miejscową [illegible] i pięknie naświetlić. W wielu swoich książkach dawała ona wyraz poglądom na polską politykę wobec ziem wschodnich.

Z powieści Orzeszkowej «Cham» przytaczamy wzruszający fragment.

„Przygasłym i powolnym spojrzeniem [illegible] człowieka Paweł [illegible] ściany, która po raz pierwszy przed [illegible], dobrze już od pyłu i dymu sczerniały, na jeden kąt w którym za miską i dwoma [illegible], i na drugi w którym stała pusta skrzynka Franki [illegible] kąt trzeci [illegible] szafę i w którym na niej [illegible] utkwił.

Przedmiotem tym była książka w [illegible] i [illegible] przewiązanej [illegible]. Leżała ona między [illegible] a samowarkiem w tym samym miejscu na którym był ją położył wtedy, gdy Franka po raz ostatni z kościoła do chaty jego powróciła.

[illegible]

Więcej niż trzy miesiące upłynęło od dnia, w którym z ręki do domu [illegible] Franki [illegible] znalazł [illegible] skrzynkę jej otwarła i [illegible] domyślił się że [illegible] W świat [illegible] [illegible] swoje i [illegible] zabrała. Jedynej tylko swojej rzeczy nie zabrała: tej książki.

Jakim sposobem mógł on dotąd jej nie spostrzec? Codziennie lampkę kilka razy i samowarek z szafki zdejmował, a książki nie spostrzegł. Choć całą przeszłą zimę nad elementarzem często przesiadywał i pod [illegible] dyrekcją Franki, albo gdy ona [illegible] się, samodzielnie już elementarz przesylabizował, nie przywykł jednak do tej rzeczy trudnej, dziwnej z cudem prawie graniczącej, [illegible] czytanie tak dobrze aby mu ono codzienne i konieczne było.

Jednak przy [illegible] [illegible] dnia zimowego, w czasie [illegible] nawet nie przerywały tym razem [illegible], po pracy która mu [illegible] daleko więcej znaczenia niż korzyści, na książkę wszystkiem [illegible], wstał i ku szafie podszedł. Gdy [illegible] pięknego swego wzrostu w kożuchu i [illegible] butach na nogach, bardzo podobnym był do [illegible] niedźwiedzia. Kawałki lodu w grzywie i krótkiej jego [illegible] [illegible] i [illegible] ściekały na [illegible] książki kod [illegible].

Książkę z szafki [illegible] ku oknu [illegible] jej kilka [illegible] dmuchnął, kłębami czerwonych pyłów z [illegible] resztę pyłu z niej starł. Potem na ławie usiadłszy okładkę podniósł. Na pierwszej zaraz karcie w grubą dużą litery tytułu wzrok wlepił. Znaki te jakkolwiek [illegible] różne w [illegible] [illegible] mu przed oczyma. Od trzech miesięcy [illegible] nie widywał. Już [illegible] przyzwyczaił się, [illegible], zapomniał, a teraz [illegible] odwykł.

Jednak po kilku minutach pierwsza litera [illegible] wyłuszczył.

— S... — bąknął.

I potem te z [illegible] to z krótszymi zawsze trzeba dość długimi przystankami każdą literę wybąkując, sylabizować począł:

S-t-u-d — słudha.

Aż [illegible] się na ławie z ukontentowania i bąkał dalej. B-o-le z-a-buts

A potem każdą sylabę oddzielnie i dobitnie wymawiając powtórzył:

Stadha bola.

Upłynął najmniej kwadrans zanim te dziesięć liter w dwa te wyrazy złożył, ale podobały się mu one bardzo. Więc czytał dalej:

C-z-y-t-a-ł-i czyli...

W taki sposób cały napis pierwszą stronicę okrywający, przeczytał aż do umieszczonego na samym jej dole roku wydania książki, który go nie przeczytał, bo na cyfrach drukowanych wcale się nie znał. Na pamięć liczyć biegle, ale żadnej cyfry wyczytać ani tym mniej nakreślić nie umiał. To więc cztery znaki [illegible] dla siebie nie zrozumiał opuścił i kartkę przewróciwszy, przeszedł na następnej kalendarzowa [illegible] sylabizować:

R-o-k-rok [illegible] ma...

Z niezmierną trudnością w niektóre z liter po całej minucie, oczy wlepiając, rów pod stołem [illegible] i tamże tak aż stawy palców trzeszczały, przeczytał: Rok ma dwanaście miesięcy, tygodni pięćdziesiąt dwa...

Oddawna i bardzo dobrze wiedział, że rok ma dwanaście miesięcy i pięćdziesiąt dwa tygodnie, ale mniej ucieszyło go niezmiernie, że [illegible] to w książce. Podniósł [illegible] i [illegible] że źródło mu się [illegible] [illegible] Czuł się też niezmiernie, daleko więcej niż ze źródła kilku tomi na [illegible] tej rzeczy. Pot mu na czole wystąpił.

Zdjął kożuch i usiadł z [illegible] [illegible] najpierw, potem z coraz [illegible] chat coraz [illegible] [illegible] kogutów, więc potem [illegible] Przeczytanie tytułu książki i uwagi, że tak dni dwanaście miesięcy i pięćdziesiąt dwa tygodnie zajęło mu cały długi czas zimowy. Pamiętał też przy ostatnich światłach dziennych książkę otworzył, lecz nie pomyślał wcale, jak i kiedy lampkę zapalił. Uczynił to musiał [illegible] bezwiednie, utopiony w myśleniu o tym jak złożyć znajdującą się w tytule a nadzwyczajnie trudną do złożenia sylabę, złożoną z liter C-h-r-z-e-ś.

Cały kwadrans potem już przy świetle lampki męczył się nad złożeniem w dźwięk jeden — tylu pojedynczych dźwięków, aż nagle z gwałtownym poruszeniem na ławie całego ciała wykrzyknął: Chrześ...

A po kilku minutach przeczytał cały wyraz:

Chrześcijanie...

Nazajutrz go to takim zadowoleniem że z szczęśliwego czoła poznikały mu wszystkie zmarszczki, a oczy od książki na chwilę odwracane świeciły znowu bystrym, pogodnym jak u dziecka, niewinnym blaskiem.

W ten sposób spędzał potem prawie wszystkie zimowe wieczory...

---

# Pod sztandary ojczyste

Takim tytułem zaopatrzony jest Nr. 13-ty «Biblioteki w zeszytach» i przynosi przepiękne fragmenty «Popiołów» St. Żeromskiego.

Pod koniec 1806 roku armia napoleońska wkroczyła wraz z oddziałami polskimi na ziemie Rzeczypospolitej. Z Warszawy i Poznania zniknęły wojska pruskie, a formujące się pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego wojska polskie miały stawać nowe boje.

Właśnie inwalida spod Austerlitz woła... Do Warszawy. Przez Iewy Bóg. Jak teraz Wstają ze snu powiaty, miasta, wsie. Niemca tam już jednego żołnierza nie masz.

Siedzieli na ślubie Rafał i Krzysztof. Decydują się wyruszyć tak, jak wielokrotnie przedtem i potem przechodzili za Polskę do wojska, chyłkiem, ukradkiem przez lasy i wody, dotrzeć do Swoich spod [illegible] z Prus.

Cena zeszytu 32 stronicowego tylko 4 lei do nabycia w punktach sprzedaży «Kuriera Polskiego», na prowincji w oddziałach Ymci.

POKÓJ umeblowany. Calea Victoriei 77, ap. 46, z używalnością wanny i telefonu wynajmę zaraz.

Do wynajęcia 2 umeblowane POKOJE, 3—4 osobowe, [illegible]. Telefon 451-72, godz. 12—17.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREȘTI, CALEA GRIVIȚEI 163
WEJŚCIE STR. DISESCU Nr. 2
Tel. 4/116

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

București-Bukareszt, czwartek 1 lutego 1940

Nr. 481 (20)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MAZURKA
Redakcja
i administracja:
BUKAREszt
str. Academiei 2. Tel. 3-56 32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Po [illegible]
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## NIC Z TEGO!...

Na terenie okupacji podlegającej general gubernatorstwu, zmartwychwstały dawne metody Rosji carskiej. Nawet w nazwie urzędów i władz. Generalgubernatorstwo — to nazwa żywcem zapożyczona z dawnego słownika rosyjskiego. Strefy, osiedlenia, stosowane dziś w stosunku do Polaków i Żydów — to znów instytucja dobrze znana Rosji carskiej.

Ale na tym nie koniec — podobnie jak i w dawnym zaborze rosyjskim — rozlegają się syrenie głosy, wzywające do dobrowolnej współpracy. Połączone są one z demagogią, wykazującą, że to okupanci przyniosą Polsce wyższy poziom gospodarstwa i techniki, że to okupanci uratowali ludność polską od zupełnej zagłady, która była nieunikniona po autodewastacji dokonanej przez Polaków.

Tak n. p. ukazał się artykuł w urzędówce niemieckiej wydawanej w okupacji pt. «Tua res agitur» (Chodzi o twoją sprawę). Artykuł nawiązuje do słów general gubernatora, który tymi słowami wezwał ludność polską do «dobrowolnej współpracy» gospodarczej.

Z wielkim triumfem głosi się tam że już dwa naczelne stanowiska w administracji gospodarczej kraju (mowa o Młynarskim i Jędrzejowskim, prezesie i wiceprezesie Banku Emisyjnego w Polsce), zostały obsadzone przez Polaków, od których oczekuje się ścisłego wykonania przejętych zadań.

Cały artykuł jest wyrazem zakłopotania okupantów, którzy widzą, że wobec solidarnego zwartego frontu ludności, która nigdy jeszcze nie była tak zespolona i tak niezachwiana w swej wierze, jak dziś — niewiele mogą zrobić.

A więc próbuje się innymi metodami osiągnąć to samo. Bo cele pozostały bez zmiany. A celem jest wydobyć z gospodarstwa polskiego możliwie najwięcej dla niemieckiej maszyny wojennej.

Sytuacja jest jasna. Dotychczas dochodziło o zwyczajne proste zabieranie nagromadzonych zasobów i surowców gospodarstwa polskiego. To dało się zrobić bez współpracy przez prosty akt przymusu i przemocy.

Obecnie to już zostało dokonane. Społeczeństwu polskiemu pozostała tylko praca, jako naczelna i główna wartość gospodarstwa polskiego.

Teraz więc celem jest eksploatowanie tej naczelnej wartości, jaka pozostała.

Społeczeństwo polskie jest jednak dobrze uświadomione — i zdaje sobie dobrze sprawę z istoty rzeczy. Zna ono interes wrogów i umie go odróżnić od cudzego. I wie, że pracować można — i to nawet dużo ale tylko dla siebie, nie dla drugich.

Dlatego nie ulega żadnej wątpliwości że te syrenie głosy, jakie dziś rozlegają się z okupacji, pozostaną bez odpowiedzi.

# Milion Polaków

## sprowadza Niemcy do robót rolnych

**Paryż 31. 1. (Est-Radio)** Berliński korespondent bazylejskiej «National Zeitung» donosi, że Niemcy czynią wielkie przygotowania do kampanii rolniczej na rok 1940, produkują i magazynują wielkie ilości nawozów sztucznych i zamierzają sprowadzić milion polskich robotników rolnych.

W styczniu sprowadzono już do południowych Niemiec 200.000 robotników polskich; w lutym mają Niemcy sprowadzić dalszych 300 tysięcy. Robotnicy ci mają być zatrudnieni przy robotach wiosennych. Dalszych pół miliona robotników polskich sprowadzą Niemcy w kwietniu. Do żniw wreszcie sprowadzonych ma być jeszcze 300.000 robotników polskich.

(Depesza korespondenta szwajcarskiego mówi wyraźnie o sprowadzaniu robotników polskich do Niemiec, co zaprzecza cynicznym oświadczeniom «gauleitera» Greisera że robotnicy polscy z własnej woli i ochoczo udają się na ciężkie roboty do Niemiec — przyp. Red.)

# Nerwowo i defensywnie

## przemawiał Hitler w Berlinie

W ub. poniedziałek kanclerz Hitler wygłosił w berlińskim Pałacu Sportowym wielką mowę z okazji 7-mej rocznicy objęcia rządów w Niemczech.

Ani miejsce, gdzie przemówić miał Hitler, ani dokładna godzina nie były znane szerszej publiczności do ostatniej chwili. Gestapo chciała uniknąć nowej niespodzianki bombowej, jak to miało miejsce w Monachium.

Hitler wymienił przede wszystkim wszelkie osiągnięcia narodowego socjalizmu w ub. 7-miu latach, nie opuszczając zajęcia Austrii i Sudetów, wystrzegając się natomiast wszelkiej samochwały odnośnie do zajęcia Czechosłowacji i Polski. Dopiero w dalszym ciągu stwierdził, że przez powalenie Polski i zawarcie paktu przyjaźni z Sowietami Niemcy uzyskały wolną rękę na wschodzie.

Poza tym Hitler przedstawił swemu narodowi wszystkie zdobycze, jakich dokonał w ciągu ub. 7-miu lat i wszystkie dalsze pretensje do świata, szczególnie w dziedzinie kolonialnej. Nie obyło się oczywiście bez stwierdzenia, że to nie Niemcy dążyły do wojny, lecz Anglia i Francja.

Była również mowa o «największym rabunku świata», o «dyktacie Wersalskim» i o tym, że Włochy mogą pomóc Niemcom w tej walce o prawa narodu niemieckiego.

W Paryżu przyjęto mowę kanclerza z obojętnością. W Londynie twierdzą, że Hitler mówił nerwowo i defensywnie.

### Wojna lotnicza na Północy

# Nalot sowiecki i odwet Finów

**HELSINKI, 31/I (Rador).** Agencja Havasa donosi, że w ciągu poniedziałku lotnictwo sowieckie podjęło znowu masowe naloty na miasta fińskie. Zbombardowanych zostało 33 miast, przy czym zginęło 13 osób, a 53 odniosło rany.

Ogółem latało w tym dniu nad Finlandią 200 samolotów sowieckich, które zrzuciły około 800 bomb. W okolicy [illegible] samoloty sowieckie zrzuciły 8 bomb na szpital.

Obrona przeciwlotnicza fińska strąciła 21 samolotów sowieckich.

W odwet lotnictwo fińskie podjęło loty i przeprowadziło bombardowanie różnych baz sowieckich, portów, zmotoryzowanego wojska, kolumn i magazynów.

## Nowe bombardowanie Kronsztadu

W nocy na środę — jak donosi Telea-Press — lotnictwo fińskie bombardowało Kronstadt, który jest portem Leningradu.

Dowództwo sowieckie wprowadziło na linię bojową w Karelii i na północ od jeziora Ładoga nowe pułki, sprowadzone z głębi Rosji. Wśród tych pułków znajdują się również jednostki z Ukrainy.

Jak donoszą z Moskwy, dotąd Sowiety posiadały na froncie fińskim 20 dywizyj. Wobec ostatnich niepowodzeń dowództwo sowieckie posłało na front dalszych 17 dywizyj, z których niektóre ściągnięte zostały z nad granicy rumuńskiej.

## Samoloty z Ameryki

Telea-Press donosi z Oslo, że w norweskim porcie Bergen wyładowano 200 samolotów amerykańskich przeznaczonych dla Finlandii. Samoloty wysłane zostały natychmiast do miejsca przeznaczenia.

Jest to pierwsza amerykańska pomoc w materiale wojennym dla Finlandii.

# Brawurowy wypad Finów

## nad Morze Białe

**HELSINKI, 31/I (Rador).** Na lądzie nie było żadnych szczegółowych wydarzeń. Oddział narciarzy fiński, pozostający pod dowództwem słynnego mistrza Karpinena, obecnie sierżanta, a liczący w swym składzie również drugiego mistrza na długich dystansach Kurikkala, wyszedłszy na daleki patrol, doszedł aż do wybrzeży Morza Białego, gdzie podpalił i zniszczył sowieckie magazyny aprowizacyjne i amunicyjne.

Oddział powrócił szczęśliwie do swej bazy, przebywszy w ciągu 24 godzin 140 km.

Ponadto donoszą, że przez Sztokholm przejechał w drodze do Finlandii pułkownik armii hiszpańskiej [illegible], wybitny lotnik, który ofiarował swe usługi Finlandii.

# Ambasador R. Raczyński

## objął urzędowanie

Ambasador R. P. [illegible] hr. Raczyński powrócił do zdrowia i objął urzędowanie.

# Rumunia nie wprowadza

## kartek żywnościowych

Ministerstwo Gospodarstwa Narodowego zaprzecza wszelkim pogłoskom, krążącym od pewnego czasu, jakoby w Rumunii zamierzone było wprowadzenie kartek na żywność.

# 200 bombowców

## kupuje Anglia w Ameryce

**Nowy Jork 31. 1. (Rador)** Dyrekcja fabryki budowy samolotów Lockheed powiadomiła, że otrzymała ze strony Anglii zamówienie na 200 samolotów bombowych najnowszego typu Lockheedów na ogólną sumę 18 milionów dolarów. Samoloty te są większe i szybsze od dostarczonych ostatnio Hudsonów.

# 55 ofiar

**Meksyk 31. 1. (Rador)** W okolicy miasta Toluca zapalił się autobus, wiozący większą liczbę robotników. Pożar powstał w chwili napełniania zbiornika benzyną. 22 robotników spaliło się żywcem, 23 odniosło ciężkie poparzenia.

# Czy mylą ślady?

## Niemcy szykują ofensywę na nowym froncie

**Genewa 31. 1. (Rador)** Korespondent berlińskiego dziennika «Tribune de Lausanne» donosi, że Niemcy w wielkiej tajemnicy przygotowują piorunującą ofensywę na nowym froncie. Korespondent twierdzi, że koncentracja wojsk niemieckich na granicy Belgii i Holandii nie ma celów agresywnych, lecz ma tylko wywrzeć na te państwa pewien nacisk i zmusić je do czujności, podczas gdy atak niemiecki przeprowadzony zostanie na innym odcinku.

Sztab niemiecki — twierdzi korespondent — nie krzyczał by, że dąży się do rozszerzenia teatru wojny na Skandynawię i Bałkany, gdyby miał rzeczywiste zamiary walczyć tu, czy tam. W rzeczywistości sztab niemiecki przygotowuje natarcie w ścisłej tajemnicy na zgoła nowym froncie i dąży do utrzymania za wszelką cenę tajemnicy, gdyż tylko niespodziany, piorunujący atak — jak to wykazało doświadczenie w Polsce — przynieść może Niemcom szybkie sukcesy.

Nowym teatrem wojny będzie zatym teren, o którym się nic nie mówi.

# Echa mowy premiera Daladier

**Paryż 31. 1. (Rador)** Agencja Havasa donosi, że mowa radiowa premiera Daladier wywołała żywe zainteresowanie w kołach politycznych Italii. Ze względu na wewnętrzny charakter mowy prasa powstrzymuje się od komentarzy.

W Anglii wszystkie niemal dzienniki zamieściły mowę premiera Francji w całości. «Daily Express» stwierdza, że według p. Daladiera [illegible] — socjaliści przyczynili się do zjednoczenia narodu francuskiego.

W Szwajcarii prasa zamieściła mowę p. Daladiera na 1-szej stronie, zaopatrując ją w liczne komentarze. «National Zeitung» z Bazylei stwierdza, że ze słów premiera bije niezłomna wiara w ostateczne zwycięstwo, dla którego osiągnięcia premier uczyni wszystko.

W Berlinie zarzuty premiera Daladier w sprawie postępowania okupantów niemieckich na terytoriach polskich usprawiedliwiają w ten sposób, że wojna, prowadzona przez Niemców z dwoma mocarstwami zachodnimi jest wojną o ich egzystencję, która usprawiedliwia ich postępowanie.

# Nowa bitwa powietrzna

## Bombowiec niemiecki strącony

**Londyn 31. 1. (Rador)** Lotnictwo niemieckie dokonało we wtorek szeregu lotów na wybrzeża Wielkiej Brytanii. Obrona przeciwlotnicza wybrzeży wystąpiła natychmiast do akcji i przepędziła wszystkie samoloty. Jeden bombowiec niemiecki został strącony.

Również angielskie statki przybrzeżne zostały zaatakowane przez lotnictwo niemieckie, samoloty nieprzyjacielskie oddaliły się jednak szybko, gdy tylko ukazały się pościgowce angielskie.

# W obawie ataku angielskiego

## Powody ewakuacji wyspy Sylt

**Londyn 31. 1. (Rador)** Dekret władz niemieckich, uznający wyspy Fryzyjskie wraz z wyspą Sylt za bezpośredni teren wojenny, niedostępny dla ludności cywilnej pozwala na różne przypuszczenia co do intencyj dowództwa niemieckiego.

Podobno wyspa Sylt ma być ewakuowana.

Korespondent amsterdamski dziennika «Daily Mail» donosi, że o ile ewakuacja wyspy Sylt [illegible] to świadczy to tylko o obawach niemieckich przed nalotami samolotów angielskich, które ostatnio dokonały szeregu zdjęć bez niemieckich na tej wyspie. [illegible] świadczy również o niezdolności lotnictwa niemieckiego do przeprowadzenia lotów odwetowych na wybrzeża Anglii.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSK

# Holandia dewaluuje?

Telea Press przynosi z Hagi sensacyjną wiadomość, że rząd holenderski wypracował projekt dewaluacji waluty holenderskiej.

Celem tego projektu jest zysk [illegible] na pokrycie kosztów związanych z wydatkami mobilizacyjnymi.

# Morze zwraca

## ofiary z „Exmouth"

**Londyn 31. 1. (Rador)** Fale morskie wyrzuciły na brzeg zwłoki 12 marynarzy. Przypuszczają, że są to zwłoki załogi zatopionego kontrtorpedowca angielskiego «Exmouth». Rybacy zauważyli niedaleko wybrzeży jeszcze dalsze zwłoki, których jednak z powodu wysokiej fali nie mogli przyciągnąć do brzegu. W innym punkcie wybrzeża fale wyrzuciły na brzeg kawał deski na której widniał napis «Exmouth».

# Znów protestują

## przeciw audycjom watykańskim

**Bruksela 31. 1.** Agencja Belga donosi, że ambasador niemiecki przy Watykanie otrzymał polecenie żądania wyjaśnienia w sprawie watykańskich audycyj radiowych o prześladowaniach katolików w okupowanej Polsce.

# Czego żądano od Turcji

«Le Matin» zamieszcza artykuł b. pułkownika Fabry, który twierdzi, że w przemówieniach [illegible] w Moskwie Sowiety żądały od Turcji, aby na wypadek, gdyby Sowiety zaangażowane zostały w wojnę w Europie, Turcja zamknęła cieśninę Dardanele dla wszystkich okrętów wojennych obcych, z wyjątkiem sowieckich. Minister turecki Saracoglu odrzucił jednak te żądania [illegible], ale stanowczo.

Autor podkreśla, że dyktator Stalin podjął w r. 1939 politykę cara Piotra Wielkiego, ale [illegible].

# O REHABILITACJĘ MYŚLI

Historja wyda sąd o naszym pokoleniu, czy przygotowało się dostatecznie, wszechstronnie, dostatecznie gruntownie do wydarzeń w r. 1939 walki o niepodległość.

[illegible]

## Orzeł opuścił góry...

### Prasa rumuńska o I. J. Paderewskim

[illegible]

„KAŻDY Z WAS W DUSZY SWOJEJ MA ZIARNO PRZYSZŁYCH PRAW I MIARĘ PRZYSZŁYCH GRANIC. O ILE POWIĘKSZYCIE I POLEPSZYCIE DUSZE WASZE, O TYLE POLEPSZYCIE PRAWA WASZE I POWIĘKSZYCIE GRANICE WASZE."

Adam Mickiewicz.

ERZY ŁUŻYC

## Dwaj Podchorążowie

[illegible]

(Koniec)

# PRZEGLĄD PRASY

## O bolszewiźmie

[illegible]

## Ewolucja neutralności amerykańskiej

[illegible]

## Nieograniczone możliwości

[illegible]

PROSZEK
„KOGUTEK"
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

ISKRY

## GWIAZDY

Dalecy od kraju żyjemy pośród zwidzeń i snów.

Opieczętowane obcym znakiem listy mówią cicho, poufnie, — w zbitej białą opaską kopercie mieści się niewyobraźny krzyk.

Gdzie jesteśmy!

W oberżach, w małych izdebkach na którymś tam piętrze, w hotelikach, w ospałych mgłą miasteczkach...

Nocami wydzierają się oczy w przestrzeń.

Stajemy na progu twardym lub w oknie zimnym i patrzymy na gwiazdy. Krąg w ogrodzie ciszy — wielka wędrówka srebra, [illegible] nasza ledwie dostrzegalna pośród Mlecznych Dróg...

Chwytamy się tęsknym wzrokiem jednego tylko znaku: Wielki Wóz... ze złamanym tragicznie dyszlem — to północ, kraj!

Na niebie nie ma kordonów, bagnetów, [illegible] śledzących oczu — jest jeno spokój, wielkość nieobjęta, srebro bezszelestnych wędrówek.

Na Wielki Wóz wracamy słowa zorane i mocne, niech je dowiezie do swoich.

Z gwiazdami w oczach zasypiamy...

Z TRZECIEJ RZESZY

## Precz z humanitaryzmem

Już w kilku wypadkach przed sądami doraźnymi III Rzeszy stawały kobiety niemieckie oskarżone o zbyt przychylne odnoszenie się do polskich jeńców wojennych, z którymi utrzymywać miały bliższe stosunki. Wyroki sądu były zawsze bardzo surowe: [illegible] więzienia.

[illegible]

W okólniku tym czytamy m. in.:

[illegible]

# Kronika

### ODCZYT

Zarząd Koła Polskich Inżynierów w Rumunii zawiadamia, że w piątek dnia 2 lutego b. r. o godz. 20.30 odbędzie się w Domu Polskim, str. Christian Tell 21 odczyt kol. inż. A. Schreibera p. t. «Papiernictwo i celuloza». Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

### DO INŻYNIERÓW

Zarząd Koła Polskich Inżynierów w Rumunii podaje do wiadomości członków, że są do odebrania w sekretarjacie LEGITYMACJE członkowskie, po uiszczeniu składki, wyznaczonej przez Walne zebranie, w wysokości 25 lei.

Koledzy przebywający poza Bukaresztem winni przysłać 32 lei [illegible] na koszta opłaty pocztowej. Podana jest fotografia.

### TANIE OBIADY

Stowarzyszenie Kobiet Chrześcijańskich (A. C. F.) w Bukareszcie w siedzibie swej przy ul. Popa Rusu 13, wydaje codziennie od godz. 12 do 14 m. 30 obiady i od godz. 19 do 20 m. 30 kolacje dla uchodźców. Ceny obiadów z trzech dań lei 30 oraz kolacje z dwóch dań lei 15. Specjalność: dania polskie.

Tamże [illegible] również obiady i kolacje w cenie 20 lei.

### MUZYKA KOŚCIELNA

W niedzielę 21 bm. w kościele parafialnym i OO. Jezuitów chór mieszany Gimnazjum Polskiego PZS w Czerniowcach, pod batutą znanego muzyka bukowińskiego, p. prof. Zarzyckiego, pięknie odśpiewał kolędy polskie.

Na koncert kościelny przybyła znaczna liczba Polaków.

### PODZIĘKOWANIE

Sekcja Miłośników Sceny w Czerniowcach składa serdeczne podziękowania p. prof. A. Zarzyckiemu za dyrygowanie orkiestrą na «Jasełkach» wystawionych w dniu 13 bm. oraz paniom [illegible] A. Sawaran..., Bromajowej i W. Jędrzejewskiej za bezinteresowne wzięcie w niej udziału.

## Pod sztandary ojczyste

[illegible]

## Bardzo trudno wyjechać na osiedlenie w Brazylji

[illegible]

## Odpowiedzi Redakcji

P. M. Dawidowicz. — [illegible]

P. J. Zagrabski. — Nie. Tylko na [illegible]

P. NORBERT SCH. [illegible]

P. H. GR. [illegible]

P. TADEUSZ M. [illegible]

P. ALOJZY K. [illegible]

P. MIECZYSŁAW SZYJK. [illegible]

P. KAROL P. [illegible]

Do wynajęcia 2 umeblowane POKOJE, 3—4 osoby, kąpielowy. Telefon 341 72, godz. 13—17.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
[illegible] Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti Calea Victoriei [illegible]
i w księgarni [illegible]

Dr. Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro,
Kons. 9—1 i 3—8. Tel. [illegible]

Dr. Ana Alesker
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar 9 (Piața Rosetti)
Kons. 8—12 i 3—4. Tel. [illegible]
[illegible]

Dr. Med. Gruberg
[illegible]
Vasile Lascar 9 (Piața Rosetti)
[illegible]

# BOHATERSKA WARSZAWA

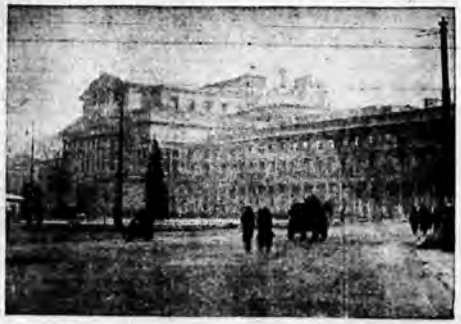

W czasie pełnej tragizmu obrony Warszawy, ludność stolicy nietylko doznała klęski głodu, ognia, epidemii i pragnienia, lecz ponadto musiała patrzeć, jak, zwalone przez bomby nieprzyjacielskie, padają w gruzy stuletnie budynki, pomniki świetnej przeszłości, wyraz naszej kultury narodowej. Jakby jakimś dziwnym trafem bomby niemieckie trafiały wszystkie niemal gmachy, będące bądź to zabytkami historycznymi bądź też przybytkami religii lub sztuki. Czy był to tylko przypadek?

**Na lewo:**

Gmach Teatru Wielkiego, Narodowego i Nowego. Mury stoją, ale wewnątrz wszystkie sale przedstawiają posępny obraz zgliszcz i gruzów.

**Na dole:**

Rozbity przez bomby gmach Kościoła Ewangelickiego t. zw. Okrąglaka na Placu Małachowskiego. Był to najwyżej położony punkt Warszawy.

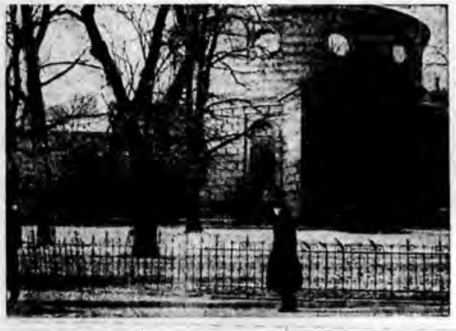

## Listy do odebrania

Na koszty przesyłki prosimy nadesłać po 14 lei w znaczkach pocztowych.

Meda Józef, Nikorbecki Marek, [illegible] Dzidek, Nowacki Czesław, Nowomiński Lucjan, Pplk. Ogonkiewicz, Olesik, Olsza Teodozja, Ostrycka Janina, Ostrowski Józef, Pala Edward, [illegible] Pasierbiński [illegible], Paulberg Ryszard, Peszki Jan, Piotrowiczak Stefan, Piotrowski Adam, Pilecki August, Płocka Kazimiera, Popek, [illegible] Marian, Przybyło Władysław, Rohunik Józef, Rogalski Roman, Rogowski Antoni, Rojek Adam, Rojek Antoni, [illegible] Stanisław, Rybach Czesław, Rudziński Piotr, Rybicka F., ppor. pil. Sałek Józef, Sambarski, Szczepańska Irena, Semenow Michał, Siemek Stanisław, Skiba-Skupińska Maria, Smoleński Jerzy, [illegible] Stanisław, Dr Stefanowski Tadeusz, Suchecki Jan, Szepietiak Włodzimierz, [illegible] Zygmunt, Tettamanti Witold, [illegible], Wardzała [illegible], ppł. [illegible] Fryderyk, [illegible] Józef, [illegible] Tyszka Marian Henryk, Warchałowska Halina, Wiśniewski Walerian, Wojkiewicz, Wodzyński Tadeusz, Woźniak Franciszek, [illegible] Zygmunt, [illegible] Tadeusz, hr. Zamoyska M., [illegible] Zembrowski Józef, [illegible] Ryszard, Żebrowski Józef, Żurawski Janusz.

**O. R. T.**

zapewnia bezpośrednią komunikację z portami państw śródziemnomorskich

(Turcja, Syria, Palestyna, Egipt itd.)

z Ameryką Północną i Południową, Afryką itd.

Informacje i prospekty w O.R.T. Organizaţia Română de Turism s. a. r.

Bucureşti, Cal. Victoriei 78, I p. Pasajul Generala — Telef. 4.41.6[illegible]

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12 poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

[illegible] Jan, [illegible], Krakow, [illegible] Franz Józef, [illegible] Michał, [illegible], [illegible] Adam z Kalisza, Chmielewski [illegible], [illegible] Warszawa, [illegible] Leopolda z Tarnopola, [illegible] Janina i Halina, [illegible] Marian Stanisław, [illegible] Jerzy i Halina, [illegible] Barbara, Warszawa, [illegible] Michał Zofian, Jagiełło Jan, [illegible], Jabłoński Jerzy, Zofia i Janina, [illegible] Jerzy, [illegible] Władysław, [illegible] Adam, [illegible] Bolesław, dr. [illegible], [illegible] Kazimierz, ppłk. [illegible] Stanisław, [illegible] Włodzimierz, [illegible] Warszawa, [illegible] Paweł, [illegible] Józef, [illegible] Tadeusz, [illegible] Józefina, M.S.W., Warszawa, [illegible] Jan, Warszawa, [illegible], Halina, [illegible] Marek, [illegible] Kraków, [illegible] Wiktor, Katowice, [illegible] Stanisław, [illegible] Jan, [illegible] Kazimierz, [illegible] Władysław, [illegible] Aleksander, [illegible] Bolesław, [illegible] Kazimierz, [illegible] Wasiński Wacław, [illegible] Władysław, Bajko Stefania, pielęgniarka i [illegible] Kasprzak, Warszawa, [illegible] Marian, [illegible] Józef, [illegible] Juliusz, [illegible] Józef, Dr. [illegible], [illegible] Bolesław, [illegible] Stanisław, [illegible] Jan, Warszawa, [illegible] Eugenia, [illegible] Leon, [illegible] Kazimierz, [illegible] Janina, [illegible] Franc., [illegible] Anton.

Konsulat R. P. w Czerniowcach wzywa niżej wymienionych uchodźców do odbioru różnych dokumentów osobistych przechowywanych w Konsulacie.

[illegible] Józef, Krzymowska Alicja, [illegible] Jan, Popowa [illegible], [illegible] Wincenty, [illegible] Franciszek, [illegible] Adam, Kobiecki Antoni, [illegible] Jan, Kowerk Leon, [illegible] Zygmunt, [illegible] Piotr, [illegible] Stanisław, [illegible] Stefan, [illegible] Włodzimierz, [illegible] Henryk, [illegible] Jan, [illegible] Stanisław, [illegible] Zygmunt, [illegible] Włodzimierz, [illegible] Kazimierz, [illegible] Jerzy, [illegible] Kazimierz, [illegible] Antoni, [illegible] Władysław, [illegible] Tadeusz, [illegible] Jan, [illegible] Michał, Jan, [illegible] Tadeusz, Zawadzki Zbigniew [illegible] hr. Lanckoroński.

WSZELKICH WIADOMOŚCI o [illegible] Stanisławie poszukuje ojciec. Wiadomości proszę kierować do Redakcji Kuriera Polskiego dla [illegible].

**Józefa Bykowska**, Skawina-Kraków, poszukuje krewnych i znajomych na Węgrzech i Rumunii. [illegible], Casa Paloma.

**Ewa Zieklewicz** lat 11 poszukuje [illegible]. Proszę o wiadomości do Konsulatu R.P. w Bukareszcie str. Polona 27, Jankowski.

**Hieronim Parka**, który przebywał jako wojskowy w Brześciu nad Bugiem, widziany ostatnio na granicy, jest poszukiwany przez rodzinę. Łaskawe wiadomości pod adresem: [illegible] Statewica, Ploeşti, [illegible] 28.

**Mgr. Sikory Jerzego** z Krakowa poszukuje ojciec przez [illegible] Władysław. Wiadomości: dr. Krajewski Rudolf, Roma 38.

IWACHOWA Kazimiera, urzędniczka Wojew. Kieleckiego, [illegible] do służby żandarmerii w Warszawie, poszukuje Henryk Frambach. [illegible] Dornei (Bukowina).

**Halina Janczarska**, poszukuje we Francji [illegible] Wandy [illegible], stale tam zamieszkałej, [illegible] krewnych i znajomych, adres: [illegible] Dom Polski, YMCA.

Dr. Wacław GRABAŁECKI poszukuje [illegible] Zdzisława. Lagarul [illegible], Targu Jiu.

Władysław HEINRICH poszukuje syna Jana Władysława i prosi o łaskawe wiadomości do Warszawy, ul. Zgoda 10 [illegible] Marta [illegible].

JÓZEF PONIATOWSKI z Prezydium Rady Ministrów proszony jest o podanie adresu. Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, ap. 9.

Dla Jana SZAFRAŃSKIEGO lat 21-26, inżyniera z Krosna, [illegible] list z Ameryki od Władysława [illegible] — list do odebrania w Konsulacie R. P. w Bukareszcie.

Pułkownik Władysław ZIENTKIEWICZ poszukuje swej [illegible] córki, Ewy Zientkiewiczówny. Wiadomości proszę skierować do Konsulatu R. P. w Bukareszcie.

SKAŁKA Franciszek poszukuje brata Józefa [illegible] i prosi wszystkich, którzy by coś wiedzieli o wiadomość. Lagarul Targu-Jiu.

BUSINOWSKI Adam poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomości: Rumania, Ploeşti, Komitet Polski.

Dla pań SIDOROWEJ Warszawa i KASIŃSKIEJ Eugenii z Łodzi, [illegible] wiadomości o mężach. [illegible] Mare 105.

PIŚNIAK Franciszek z Warszawy poszukuje syna Józefa. — Dla p. [illegible] mam wiadomości z Warszawy. Campulung Muscel, Casa Vida 78.

ZABIELSKI Józef, który ogłoszeniem w październiku pozdrawiał rodzinę, proszony jest o skomunikowanie się z [illegible], prosi jego znajomych o wiadomości. [illegible] Józef, [illegible].

Kazimierza SINIARSKIEGO CZAPLICKIEGO poszukuje Tadeusz [illegible] ppłk. Lagarul de Ofiţeri, Targovişte, Romania.

DUNIN ŻUCHOWSKA Romana z synem Andrzejem poszukuje męża Włodzimierza. Wiadomości: Targovişte.

Janina MONSIOR, z domu Grabowska, ostatnio przebywająca we Lwowie, jest poszukiwana przez męża Tadeusza. Wszelkie wiadomości proszę kierować do Kuriera.

Dr. [illegible] BUŻEK z M. P. i H. zechce podać swój adres do Kuriera.

ARTUCH Stanisław poszukuje Leona [illegible]. Lagarul Ofiţerilor [illegible], Targovişte.

Joanna DĄBROWSKA ze [illegible] poszukuje Ludwika Wójcika z Kielc. Wiadomości: Kurier Polski.

Dr. KURZEJA Bronisław ze Lwowa zawiadamia znajomych, że mieszka w Bukareszcie, str. Cali 52, II p., tel. [illegible].

HAKOWSKI Marian z Marysina Wawerskiego poszukuje żony i dzieci. Romania, Calimanesti, Lagarul Polon.

**Prenumerata Kuriera Polskiego** wynosi:

w Rumunii miesięcznie . . . lei 70

kwartalnie . . . . lei 200

w Italii i W. Brytanii mies. . lei 160

we wszystkich innych krajach lei 120

Bukareszt, str. Academiei 2 tel. 556.32

Redakcja nocna tel. 32660

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr [illegible]; Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

Imprimeria «LE MOMENT», Bucureşti

Redactor respons.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

Bucureşti-Bukareszt, piątek 2 lutego 1940

Nr. 482 (21)

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA

Redakcja i administracja: BUKARESZT, str. Academiei 2 Tel. 5.56.32

Cena numeru w Rumunii: 3 lei

Po [illegible] tyle na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

## Konferencja bałkańska

Natężona uwaga kancelaryj dyplomatycznych, uwaga opinii Europy skupia się znów na Półwyspie Bałkańskim. Rozpoczynającą się 2 lutego konferencję czterech państw bałkańskich poprzedza huraganowy ogień wiadomości propagandowych, artykułów wstępnych i dyplomatycznych posunięć.

O pozyskanie opinii każdego średniego czy małego kraju prowadzona jest wojna propagandowa. Cóż dopiero gdy chodzi o stanowisko państw Ententy bałkańskiej — nie tylko liczących razem przeszło 6 milionów, lecz również zajmujących kluczowe pozycje w drodze na Bliski i Środni Wschód Azji, stanowiących olbrzymi rezerwuar nafty, żywności, złota.

Walka o dusze «neutralnych» trwać będzie długo, — zwłaszcza że okazało się iż rozprawienie się z małym nawet państwem należy do rzeczy trudnych i kosztownych. Tym bardziej, że chodzi tu o państwa bałkańskie, jednorodne pod względem narodowym, oparte o swoje [illegible] granice, konsolidujące się wewnętrznie, państwa 15—20 milionowe. Państwa te nic dała do nowych zdobyczy — pragną zdecydowanie pokoju, lecz jeszcze zdecydowaniej uderzyłyby we wroga, który by sięgnął po ich terytoria.

Ententa bałkańska, której pakt podpisany został w 1934 roku opierała się o dwie podstawowe idee: Zasadę ugruntowania pokoju w Bałkanach — usunięcia wojny jako metody rozwiązywania konfliktów między narodami bałkańskimi oraz zasadę uchronienia Półwyspu bałkańskiego i jego krajów od roli pionków w grze o interesy agresywnych mocarstw. Początkowo jasno się zaznaczające ostrze antybułgarskie porozumienia należy już całkowicie do przeszłości. Jedynym z podstawowych dążeń uczestników porozumienia jest [illegible] rozszerzenie solidarności bałkańskiej, możliwie jaknajsilniejsze wciągnięcie Bułgarii do współpracy krajów bałkańskich.

Hasło «Bałkany dla narodów bałkańskich». Pod hasłem tym od stu lat niemal, od pierwszych powstań greckich walczono na Bałkanach.

Polski wpływ i polska myśl polityczna była w pierwszych [illegible] tej walki przez całe niemal sześć pierwszych dziesiątków 19 stulecia. Niestrudzona akcja Adama Czartoryskiego głównie w Belgradzie, w wielkiej mierze w Jassach i Bukareszcie, a także w Sofii i w Atenach dążyła wydatnie do przygotowania — już wówczas! — terenu ścisłej współpracy a nawet federacji narodów bałkańskich. Hasło, które teraz jeszcze, jak nowina, jak nowa idea, odradza się w rozmowach, w artykułach bałkańskich ideologów, publicystów czy mężów stanu.

Ale wówczas, gdy daleko było jeszcze do obecnej ery pokoju — gdy każde dziesięciolecie zaczynało się mniej lub bardziej krwawą wojną — zyskał sobie półwysep nazwę «Kotła Bałkańskiego».

Wojna grecko - turecka z 1922 r. rozstrzygnęła ostatni spór historyczny na półwyspie bałkańskim. [illegible] lat 17 przyniosły nie tylko pokój ale gorączkową pracę reform i konsolidacji.

Turcja pod wodzą Kemala Paszy zakończyła pierwszą dzieło konsolidacji. Z roku na rok coraz śmielsza staje się jej polityka, coraz większą odgrywa rolę w układzie sił Europy i Bliskiego Wschodu.

Rumunia pod rządami Karola II zakończyła okres konsolidacyjny w roku 1938 głęboką reformą ustrojową, stając się największą siłą państwową na Bałkanach.

Grecja, również [illegible] konsolidacji [illegible] Jugosławia, gdzie wieloletni spór serbsko - chorwacki [illegible] już został definitywnie z martwego punktu.

Państwa Bałkańskie są solidarne. Chcą w istniejącej sytuacji utrzymać pokój na Bałkanach. Chcą także bronić swych — z tak wielkim trudem — w imię prawa do wolności swych narodów — zdobytych praw. Lecz odmienność położenia geograficznego stworzyła powiązania, które wpływają na odmienność taktyki poszczególnych partnerów Bałkańskiego Porozumienia.

Turcja, związana sojuszem z Francją i z Anglią realizuje obecnie ten sojusz w ścisłej współpracy finansowej, rozbudowując wyraźnie swe siły zbrojne i swoje już i tak z natury potężne fortyfikacje. Rumunia i Grecja, objęte jednostronnymi gwarancjami Francji i Anglii zadeklarowały ścisłą neutralność.

Jugosławia wreszcie ściśle współpracując z Włochami — pokojowym partnerem partnera wojującego — jest neutralna. Coraz ściślej współpracując z Węgrami, wespół z Włochami dąży Jugosławia aktywnie do odprężenia stosunków węgiersko - rumuńskich.

W tej sytuacji zbierze się ona sesja Ententy bałkańskiej.

Na przedwiośniu 1940 państwa bałkańskie po raz pierwszy od wybuchu wojny, w zmienionej sytuacji skonfrontują swoje interesy. Pracować będą nad ustaleniem wspólnego stanowiska.

Dwie rzeczy niezmienna jest przewidzieć. Państwa Ententy w istniejącym stanie rzeczy, staną na stanowisku kontynuacji polityki pokojowej, obserwowania polityki neutralności w stosunku do czterech [illegible] wojny. Ale jednocześnie przeciwstawiania się z całą ostrością rewizjonizmowi granic. Granice bałkańskie zmienione w jednym miejscu, [illegible] sprowokować całą lawinę [illegible], żądań, prób o zmiany istniejącego stanu rzeczy — tu i gdzieindziej.

Konferencja bałkańska na przedwiośniu 1940 roku zbiera się w atmosferze wojennego naprężenia i [illegible] niepewności, choć Bałkany nie zostały objęte pożogą wojenną.

Solidarność polityczna uczestników porozumienia stanowiłaby w obecnej sytuacji najpewniejszy czynnik pokoju, uniemożliwiłaby wszelką skuteczność nacisku na którąś z czterech uczestników bałkańskiego porozumienia.

## „Walka aż do przywrócenia wolności"

### Mowa premiera Chamberlaina

**Londyn, 1/II (Rador)** Premier angielski p. Neville Chamberlain wygłosił wczoraj podczas śniadania Komitetu dobra publicznego i obrony cywilnej mowę, której głównym motywem była walka o prawo narodów do życia.

Premier stwierdził przede wszystkim, że obecnie już Wielka Brytania ma pod bronią u siebie, na terenie Francji i w innych punktach ziemi przeszło półtora miliona żołnierzy pod bronią. W ciągu całej jednak historii Anglii pierwszą jej linią obronną była zawsze flota wojenna, dlatego śmieszne jest twierdzenie propagandy niemieckiej, iż Niemcy wydarli Anglii panowanie na morzach. Wprawdzie ataki lotnictwa niemieckiego na statki handlowe są liczne, ale gdy z pokładów odezwą się działa przeciwlotnicze, lub gdy ukażą się angielskie pościgowce, samoloty niemieckie zawracają szybko. Pierwszy atak na konwój handlowy angielski jednej z niemieckich łodzi podwodnych skończył się dla Niemców fatalnie: łódź została przez połączone siły morskie i powietrzne zniszczona, a załoga wzięta do niewoli. Jeśli zaś idzie o obronę bierną angielską, to liczy ona 220.000 urzędników i milion ochotników.

Przechodząc do sytuacji państw neutralnych premier zaznaczył, że w przeciwieństwie do Niemiec Wielka Brytania nie wywiera żadnego nacisku na małe państwa neutralne i że do nich samych należy wybór drogi, jaką zamierzają kroczyć. Jedna tylko kwestia staje się z dnia na dzień jaśniejsza: że alianci walczą nie tylko o własną przyszłość, ale również o przyszłość każdego państwa, w którym panuje obawa przed losem, jaki Niemcy zgotowali Czechosłowacji i Polsce. Niemcy natomiast zagrażają wyraźnie istnieniu małych państw neutralnych wbrew wszelkim najbardziej elementarnym zasadom ludzkości. Dlatego premier jest przekonany, że sympatie państw neutralnych są po stronie tych, którzy walczą o prawo narodów do życia bez obawy napaści i prześladowań.

Francja, jako sprzymierzeniec Anglii związana jest podobną chęcią nie zaprzestania walki, dopóki nie zostaną osiągnięte wspólne cele. Ramię przy ramieniu sprzymierzeńcy będą walczyć aż do przywrócenia wolności i dopiero wówczas zwycięzcy i zwyciężeni spotkają się przy jednym stole, by stworzyć lepsze warunki bezpiecznego życia.

## Rozpoczynają?

### D. N. B. zapowiada prawdziwą wojnę

BERLIN, 1/II D. N. B wyciąga z mowy Hitlera daleko idące wnioski, twierdząc, że obecnie minął już okres pojedynków słownych, a rozpocznie się prawdziwa wojna. Wyrażenie Hitlera, że mocarstwa zachodnie będą miały wojnę, której chciały — twierdzi D. N. B. — nie są tylko zwrotem retorycznym, ale stanowią zapowiedź wielkich działań niemieckich na froncie w najbliższym czasie. Niemcy bowiem mają obecnie zapewnione bezpieczeństwo na wschodzie i mogą się całą swą potęgą zwrócić na zachód.

Ostatnie powodzenia [illegible] niemieckich nalotów na angielskie statki handlowe każe przypuszczać, że atak niemiecki pójdzie jednocześnie na lądzie i w powietrzu. Perspektywa powodzenia niemieckiej blokady przeciw Anglii i nieskuteczność angielskiej blokady przeciw Niemcom stwarzają w Berlinie nastroje optymistyczne.

## Jak to było naprawdę?

### Anglia prostuje twierdzenia niemieckie

**Londyn 1. 2. (Rador)** W ub. tygodniu propaganda niemiecka puściła w świat wiadomość, że marynarka niemiecka zatopiła dotąd 8 kontrtorpedowców angielskich. Twierdzenie to [illegible] nazw zatopionych jednostek. Admiralicja brytyjska prostuje, że jeden z kontrtorpedowców, o wymienionej przez Niemców nazwie w ogóle nigdy nie istniał we flocie brytyjskiej, zaś trzy inne pozostają w służbie.

Marynarka angielska, jak to zostało swego czasu urzędowo podane, straciła dotąd 5 kontrtorpedowców.

## Minister Markovic o konferencji w Belgradzie

**Belgrad 1. 2. (Rador)** Minister spraw zagranicznych Jugosławii, Markovic oświadczył przedstawicielowi agencji Stefani, że celem dorocznej sesji porozumienia państw bałkańskich, która rozpocznie się 2 lutego, jest utrzymanie na Bałkanach pokoju i dobrego sąsiedztwa, usunięcie antagonizmów, jak również podkreślenie konieczności utrzymania ścisłej neutralności państw bałkańskich w obecnym kon

## MIASTO-CMENTARZ

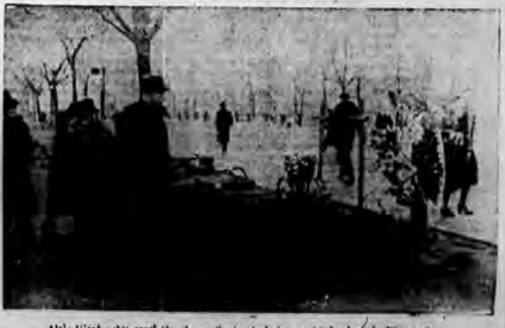

Aleje Ujazdowskie zapełniły się mogiłami poległych przy bombardowaniu Warszawy

## Kto otrzyma nagrodę pokojową

**Paryż 1. 2. (Est-Radio)** Komitet nagrody Nobla otrzymał [illegible] wiele listów z żądaniami przyznania nagrody pokojowej na rok 1940 fińskiemu Czerwonemu Krzyżowi.

## Dewaluacja florena

Na skutek alarmów na granicy niemiecko-holenderskiej floren holenderski znalazł się pod silnym naciskiem spekulacji zniżkowej. Złoto masowo odpływało zagranicę.

Aby przeciwstawić się spekulacji, rząd holenderski urzędowo zdewaluował gulden holenderski o 10%. Zapasy złota w Banku Holenderskim będą przeliczone według nowego kursu.

Nadwyżka bilansowa, jaka stąd powstanie, będzie niemal w całości użyta na cele dozbrojenia. Chodzi o sumę 110 milionów florenów.

## Węgry chcą trwać w pokoju

**Budapeszt 1. 2. (Rador)** Korespondent agencji Havasa donosi, że węgierski minister spraw zagranicznych Csaky wyjaśnił przed senatem kierunek prowadzonej przez siebie polityki.

Z wyjaśnienia tego wynika, że Węgry bynajmniej nie zrezygnowały ze swych dawnych żądań terytorialnych, a tylko w obecnym konflikcie pragną pozostać w pokoju i dlatego na razie nie wysuwają swych żądań.

## Przerwanie rokowań japońsko-sowieckich

**Tokio 1. 2. (Rador)** Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył że rokowania japońsko - sowieckie, jakie toczyły się w Charbinie celem ścisłego wytyczenia granicy między Mandżurią a Mongolią zewnętrzną zostały przerwane.

Obie strony nie mogły dojść do porozumienia na podstawie przedstawionych przez siebie sprzecznych map.

DALSZY CIĄG DEPESZ na stronie 3

NA SZALACH WOJNY

## PRODUKCJA BOMBOWCÓW

Czytaliśmy wszyscy swego czasu o tym jak Ford wprowadził w swych zakładach seryjną produkcję samochodów, gdzie, w wielkich halach fabrycznych na wielkiej, wolno posuwającej się taśmie posuwały się coraz bardziej wzrastające części składowe wozów poddawane kolejno pracy coraz to nowych robotników specjalistów, by w końcu zsunąć się na ziemię gotowe na sprzedaż, w drogę.

Otóż dziś podobną metodą zastosowano przy produkcji samolotów francuskich, wielkich, groźnych bombowców.

Wyobraźmy sobie halę o wymiarach wielkiego dworca kolejowego, gdzie wszystkie maszyny są w ruchu, gdzie, jak w mrowisku krzątają się tysiące pracowników.

To jeden z wielkich zakładów [illegible] we Francji, jak się to dziś mówi zwykle, skoro ze względu na tajemnicę wojskową bliższego adresu podać nie można. Tu budują się bombowce. Tu, w tej olbrzymiej fabryce wszystko, materiały, narzędzia, personel, słowem każdy szczegół wydaje się tak cudownie na swym miejscu, iż gdy obserwujemy [illegible] ten ruch, odnosimy przede wszystkim jedno silne wrażenie, porządku i siły.

Praca zdyscyplinowana, produkcja nastawiona na wielką skalę. [illegible] fabryka [illegible] pracę na poszczególne etapy. Ogromne zakłady przyległe dostarczają [illegible], albo przy pomocy [illegible] poszczególne części składowe: skrzydła, kadłuby, ogony itp. Zanim te poszczególne części zostaną złożone, układa się je na [illegible]

[illegible]

dach, ożywiają tę wielką fabrykę. Jeszcze przed chwilą panowała tu cisza. I oto słychać już gwar ludzki, nawoływania, wesoły śmiech kobiet, których tu wiele pracuje. Jeszcze minuta. Wszyscy na miejscach. Teraz nikt nie zwraca uwagi, ni czasu, ni sił. Wszyscy, jak jeden mąż, starają się nadać surowym dotąd materiałom formy najdoskonalsze, ożywić duchem własnym martwe dotąd metale, stworzyć z nich w czasie możliwie najkrótszym, w ilości możliwie największej — niezrównane, niezwyciężone bombowce, prawdziwą broń XX wieku!

Zaledwie wykończone olbrzymy te już opuszczają fabrykę, już stają na lotnisku. [illegible] do lotów próbnych.

Dzięki [illegible] dzięki wzorowej organizacji pracy, dzięki najwyższej klasie maszyn i narzędzi oraz wysokim [illegible], ale przede wszystkim dzięki [illegible] kwalifikacjom technicznym [illegible] francuski [illegible] na drogę wielkiej [illegible] amerykańskim rozmachu produkcji. Dziś bombowiec francuski buduje się tak, jak to widzieliśmy [illegible] samochód.

A ilości wyprodukowanych w ten sposób maszyn?

Niech wystarczy [illegible] fabryki Francji samolotów [illegible]

## Czy jesteśmy gotowi?

Ze ściśniętym sercem oglądamy podawane na łamach prasy fotografie rozwalonych domów naszych miast — dokumenty zniszczenia naszego kraju. Ze ściśniętym sercem czytamy wiadomości o zgonach w więzieniach naszych uczonych, o ich masowych deportacjach, o zamknięciu szkół nietylko wyższych ale i średnich, o tym, że młodzież nasza — przyszłość kraju pozbawiona jest światła.

Odbudowa zburzonych gmachów będzie z pewnością łatwiejsza, niż usunięcie tych zadanych mózgowi narodu [illegible] i ten fakt właśnie zmusza nas już dziś, zanim nawet [illegible], do pracy dla przyszłości od podstaw, do pracy nad sobą.

Rozumiemy się chyba dobrze. Tu chodzi o coś więcej jeszcze niż o [illegible] czy wywiezione biblioteki, muzea i laboratoria, tu chodzi o mózgi polskie, o umysły, o dusze i serca tych, co kraj cały ze zniszczenia odbudować będą musieli. Pewnego dnia [illegible] będziemy mogli do pracy w kraju. Jak do tej pracy będziemy przygotowani?

Jesteśmy na emigracji. W przeciwieństwie do dawnych [illegible] emigracji z w. XIX [illegible] Tej prawdy jednak [illegible] Jeśli emigracja nasza jest gorzka i straszna lekcja historii to lekcja ta musi nas czegoś nauczyć. Musimy wyjść mądrzejsi niż wyjechaliśmy.

[illegible] czynić [illegible] musiał każdy z nas. Każdy z nas winien już dziś pracować nad sobą.

Musimy się wszyscy przejąć obowiązkiem wobec ojczyzny. Cóż mają czynić jednak ci młodzi jeszcze, czy już za starzy, chorzy, kaleki? Wszyscy przejmijmy się obowiązkiem. Tak samo i oni nie mogą pozwolić, by ich, oderwanych chwilowo przecież tylko od zajęć zawodowych, pracowni i warsztatów przeżarła rdza opuszczenia się, lenistwa i niewiary w siły własne.

Wielu z nas skarży się dziś na bezrobocie przymusowe, na bezczynność, z którą nie wiemy co robić, wielu z nas [illegible] jak czas zabić. To powiedzenie mrozi nam [illegible] krew w żyłach, zabijać z nudów coś najcenniejszego, czego ludziom pracy zawsze za mało, czego złotem wymierzyć nie sposób: czas! To niema wykrętów. Zastanówmy się czy korzystamy w pełni ze stwarzanych przez organizacje nasze pomocy kulturalnych, czy korzystając z czasu wolnego pogłębiamy nasze przygotowanie fachowe, czy uczymy się rzeczy nowych, chociby n. p. języków obcych, umiejętności tak [illegible] w kraju [illegible] tak przecież cenionych w świecie, tak niezbędnych w stosunkach z ludźmi! Czy — chociby tylko wchodzimy w siebie, czy pogłębiamy największy skarb, jaki posiadamy, nasze własne ja, to co przecież stanowi o tym czy jesteśmy człowiekiem — istotą świadomą czy nie!...

Przecież nie musimy żadną miarą dopuścić do tego byśmy wrócili do kraju gorsi, mniej zdolni do roboty, niż wyjechaliśmy, do tego by [illegible] nasze umysły, by zaśniedziały się nasze władze umysłowe, by [illegible] nam mózg. Oczywiście, lemiesz rzuconego w kąt pługa rdzewieje szybko i niegimnastykowany wolą mózg wiotczeje tak samo, jak niećwiczony ruchem mięsień. A przecież, rozumiemy to dobrze, powracać musimy nietylko nie gorsi niż wyjechaliśmy, ale lepsi. Każdy z nas wracać musi lepszym, większym niż wyjechał człowiekiem. A to od nas samych przecież tylko zależy. Tego nikt za nas nie zrobi. Żaden, najmądrzejszy nawet rząd ani żadna, najlepsza organizacja społeczna.

Czeka nas po powrocie niełatwa robota. Pamiętamy chyba dobrze, iż kraj nasz wtłoczony jest między dwa państwa, gdzie człowiek jako jednostka jest niemal niczym, gdzie wszystkim właściwie prawem najwyższym jest państwo. Nie wchodzimy w to wcale czy wszyscy obywatele państw tych wyznają tę właśnie ideologię. Nam wystarczy to, że ideologia ta jest dla nas obca i że nie przyjmiemy jej za żadną cenę. Że trwać będziemy przy własnej Wierze, że Bóg jest naszym prawem najwyższym i że zasadą współżycia jest miłość bliźniego. I wiemy, że człowiek tworzy państwa a pamiętamy z historii, iż największe, najpotężniejsze państwa rozsypały się w proch w nicość, gdy zabrakło im jednostki podstawowej — człowieka. A gdy mowa o dziejach ludzkości widzimy znów, że nie kto inny tylko człowiek właśnie znów tworzy te dzieje.

Nie wchodzimy tu w to dlaczego zawalił się nasz dom. Widocznie zbudowany był za słabo. Niech nam wystarczy to, że musimy go odbudować silniej i mądrzej. Ale jest jasne, że dla tego sami musimy być silniejsi, niż byliśmy i mądrzy.

Bo, trawestując słowa poety, wielkość Ojczyzny naszej mierzyć się będzie nietylko na miarę serc, ale i mózgów naszych.

## O co toczy się wojna

Czy wojna toczy się o wolność, sprawiedliwość i słuszność, o poszanowanie prawa międzynarodowego, o nowy ład i porządek w Europie?

Tak, zapewne o to wszystko toczy się wojna. A są to rzeczy bardzo wielkie, które mogą zadecydować o losach cywilizacji europejskiej.

[illegible]

Słuszność i sprawiedliwość, wolność i prawo — to wszystko już słyszeliśmy od dawna. [illegible] coś nowego?

[illegible]

[illegible] przeciw nowej kultury [illegible]

Jednakże wojna współczesna toczy się nie tylko o słowa i zasady, ale toczy się także o prawo do życia pod słońcem.

Materialiści, dla których walka idei i zasady [illegible] każdego narodu, któremu los przypadł żyć w Europie.

Walczy się dziś nie tylko o wolność każdego narodu i państwa — ale walczy się [illegible]

Dlatego [illegible] przez obywatela ale może być chyba wielka, bo w zestawieniu z końcowym wynikiem staje się nieznaczna.

Narody walczą dziś o prawo do życia w ścisłym tego słowa znaczeniu. Nie wystarczy powiedzieć, że wojna toczy się o [illegible] granice, o [illegible] zasady i idee, o ten czy inny ład w Europie, — trzeba jeszcze stwierdzić, że wojna toczy się o prawo do życia.

Walczy się tak, jak w dżungli. Żyć [illegible] ty, albo ja.

I to jest gwarancja, że ta wojna będzie [illegible]. Żaden kompromis, żadne układy, żadna połowiczność nie wydają się możliwe.

Tak, jak w dżungli, zwyciężyć musi bez [illegible] jedna tylko strona.

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców przedłużona

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunii zawiadamia, że ogłoszona właśnie rejestracja uchodźców, przebywających w Bukareszcie zostaje ze względów technicznych przedłużona do dnia 15 lutego 1940 r.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 8 do 13 przy ul. Calea Florească nr. 50.

Termin rejestracji kobiet podany będzie osobno.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSK

## Prymat krwi

Pisanie o prymacie krwi [illegible] Polski [illegible]

[illegible]

Następnie wypada podkreślić, że o moralnej wartości człowieka, a [illegible] decyduje, ale rozstrzyga [illegible] jego poglądy, ale czyny.

Człowiek [illegible] nie jest takim, jakim by chciał być i sam fakt, że chciałby być bohaterem nie stanowi jeszcze dostatecznej podstawy do uważania go za takiego. [illegible]

Stąd wniosek: o wartości człowieka nie można z pewnością sądzić, dopóki się go nie widziało w czynie. [illegible]

[illegible]

Czyż jednak człowiek nie może dać dowodu równej wartości moralnej w inny sposób? Czy np. wytężona praca polityczna dla dobra ojczyzny nie stanowi równego tytułu do uznania, jak [illegible] życia?

Odpowiedź na to pytanie zależy oczywiście od tego, co kto uważa za ważniejsze dla siebie: [illegible] niebezpieczeństwa [illegible] wysiłek pracy cywilnej, czy też śmierć i grozę [illegible] na wojnie. Moja analiza psychologiczna — a ze mną zgodzą się zapewne wszyscy normalni ludzie — stara się wykazać, że w walce orężnej ryzykuje się więcej, naraża się coś droższego — że zatem czyn orężny jest trudniejszy jako taki. A [illegible] czyn trudniejszy stanowi dowód wyższego poziomu moralnego, przyznajmy [illegible]

Męstwo, nie [illegible] Odwagę posiadać może także bandyta, męstwo jest zaletą tylko człowieka [illegible]

[illegible]

Ale czyn [illegible] męstwa [illegible] Kwiat naszej młodzieży [illegible]

W świetle [illegible] przyjąć poniesioną krwi. dr V. M.

---

## CHLUBNA KARTA LOTNICTWA

### Rozkaz Wodza Naczelnego gen. Wł. Sikorskiego

Żołnierze!

Po tragicznych przejściach, jakie dotknęły Ojczyznę naszą przybyliście okrężną drogą na teren naszej sojuszniczki Francji, aby zorganizować się na nowo przy pomocy [illegible] lotnictwa francusko-angielskiego, a po zorganizowaniu się walczyć dalej w eskadrach polskich razem z żołnierzami eskadr francusko-angielskich przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi.

Wiem i rozumiem, że przeszliście drogę bardzo daleką, że przeżycia wasze były bardzo ciężkie, ale wiem również, że [illegible] owiani jednym wspólnym żołnierskim życzeniem: walczyć o wolność Ojczyzny.

W księdze historii obecnej wojny w pierwszych dniach września rozpoczęliście pisać krwawymi zgłoskami chlubną kartę walk polskiego lotnictwa «opromienioną» bohaterstwem waszych poległych kolegów oraz poważną ilością strat zadanych Niemcom.

Obecnie jesteście w gościnie żołnierzy Francji i Anglii, które [illegible] się do Was z największą serdecznością i przychylnością. Nie zapominajcie jednak, że wojna trwa i w związku z tym oni nie mogą Wam ofiarować nic więcej, jak tylko warunki wojenne.

Pamiętajcie, że — choć zdala od Polski — jesteście nadal żołnierzami polskiego lotnictwa, których sztandar musicie nieść wysoko. Pamiętajcie, że Ojczyzna nasza jest dzisiaj pod strasznym uciskiem niemiecko-rosyjskim, od którego może ją uwolnić tylko żołnierz polski walczący przy boku swoich sojuszników. Nie ma dziś czasu na osobiste żale i niesnaski. Musimy się zjednoczyć, musimy wspólnie walczyć.

Organizacja lotnictwa polskiego na terenie Francji i Anglii została już rozpoczęta. Od Was samych zależeć będzie jego siła i [illegible]. Musicie wytężyć wszystkie swe siły, ażeby lotnictwo polskie zostało zorganizowane jak najszybciej i najlepiej.

Minister Spraw Wojskowych
i Naczelny Wódz Polskich Sił Zbr.
Gen. dyw. Sikorski

# PRZEGLĄD PRASY

## Włosi o Sowietach

«Corriere della Sera» w korespondencji z Kowna donosi o wykryciu przez Gepeu spisku na Ukrainie, gdzie miano dokonać 150 aresztowań wśród wyższych urzędników sowieckich.

Pismo włoskie stwierdza, że prasa sowiecka w dalszym ciągu pisze o dezorganizacji i nieporządku, jakie panują we wszystkich dziedzinach życia sowieckiego. Między innymi «Prawda» uskarżała się na nieład aprowizacyjny. W okręgu Moskwy, w [illegible], [illegible] na kolei stos materiałów opałowych wagi 100 milionów ton. Zdaniem pisma komunistycznego kompetentne władze sowieckie nie tylko nie umiały rozwiązać tego zagadnienia, ale swymi zarządzeniami wywołały jeszcze większy chaos transportowy. Dość, że opał nie mógł być sprowadzony do Moskwy z odległości 40 klm. wskutek czego elektrownia i niektóre zakłady przemysłowe musiały ograniczyć swoje godziny pracy.

Ten sam organ piętnuje fatalną organizację komisariatu handlu, a zwłaszcza nieudolność jego kierowników, którzy w 30 procentach «doszli się na te stanowiska dzięki protekcji».

Pismo sowieckie «Gosudarstwiennaja Torgowla» w artykule «Czym będziemy się golić?» wyraża niepokój z powodu zupełnego zniknięcia z rynku moskiewskiego i leningradzkiego wszystkich [illegible] do golenia. Stan ten trwa już dwa miesiące. Fabryki, wytwarzające brzytwy, zawalone były skargami na fatalną ich jakość. Rezultat tych skarg był taki, że fabryki wstrzymały po prostu swoją produkcję.

## Dwie mowy

PARYŻ, 1/II (Rador). Paryska prasa [illegible] podkreśla, że w ciągu trzech dni wygłoszone zostały trzy mowy polityczne, wygłoszone przez pp. Daladiera, Hitlera i Chamberlaina. Prasa [illegible] różnicę między spokojnym tonem mów Daladiera i Chamberlaina i gwałtowną mową Hitlera.

«Le Jour» podkreśla, że na gwałtowne [illegible] ataki Hitlera przeciw premierowi angielskiemu p. Chamberlain odpowiedział spokojem i godnością. W stosunku do [illegible] premier angielski [illegible] i Niemców.

«L'Aube» stwierdza, że pp. Daladier i Chamberlain mówili z przekonaniem Hitler z nadzieją.

«L'Oeuvre» przypomina, z jaką to pasją Hitler [illegible] Chamberlainowi w Monachium [illegible] przywrócenia wolności Niemcom sudeckim, a nie zawahał się przed odebraniem tej wolności Czechom i Polakom.

Wreszcie «Excelsior» stwierdza, że mocarstwa zachodnie nie chwyciły za broń celem rozszerzania swej przestrzeni życiowej, ani celem narzucenia Europie hegemonii angielsko-francuskiej, [illegible] jedynie celem przywrócenia wolności ludom w wolnej Europie.

## Tragiczne posłannictwo Polski

Bukareszteński «Le Moment» zamieszcza nowy artykuł szwedzkiego teoretyka kapitana Wallenroda, w którym autor podaje między in. tragiczną sytuację Jagiellonów między dwoma kolosami, wschodnim i zachodnim.

Autor twierdzi, że terytorium pomiędzy Renem, a pustynią Gobi stanowi prawdziwą twierdzę, niedostępną dla [illegible] inwazji. Twierdza ta jednak mieści w sobie dwa sektory: wschodni, czyli rosyjski i zachodni, niemiecki. Jeśli jednak zważymy, że nad sektorem wschodnim powiewa sztandar czerwony, zaś nad zachodnim brunatny, [illegible] całej twierdzy wyznaje dwie różne religie, [illegible] przyjaciółmi — [illegible] przez kurtynę.

Jeśli przez mury tej twierdzy dostaniemy się do jej środka, ujrzymy [illegible] zdziwieni [illegible] tam wielką [illegible] ruin. Jest to władztwo Jagiellonów, założone w środku twierdzy, aby przeszkodzić przeciwnikom o dwóch różnych religiach i o dwóch różnych [illegible] w [illegible] wzajemnym. [illegible] wojska sektoru wschodniego nie mierzyły w nikogo innego, jak w [illegible] wojsk sektoru zachodniego [illegible]. A ponieważ władztwo Jagiellonów nie pozwalało im na [illegible], wrogowie podali sobie ręce, aby usunąć [illegible].

W ten alegoryczny, a zarazem obrazowy sposób przedstawia kapitan Wallenrod tragiczne posłannictwo Polski między dwoma potęgami: europejską i azjatycką.

PROSZEK
„KOGUTEK"
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Z POZNANIA

### PROFESOROWIE W WIĘZIENIACH

W więzieniach niemieckich znajdują się nadal następujący profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego: Kalandryk (fizyk), Kirch (fizjolog), dr. Nowakowski (chirurg), Peczkowski (prawnik), Pawłowski (geograf), Smoczyński (antropolog). Pozostali profesorowie i docenci z wyjątkiem kilku którym udało się znaleźć pewne schronienie, po kilkutygodniowym internowaniu w barakach w Głównej (przedmieście Poznania) zostali przetransportowani na teren generał-gubernatorstwa.

### TYLKO DLA NIEMCÓW

Prasa niemiecka donosi, że w tak zwanym generał gubernatorstwie utworzono dla Niemców specjalne sądownictwo, specjalne przedziały w pociągach i w tramwajach. W Łodzi park Poniatowskiego oddano do użytku młodzieży hitlerowskiej, a dostęp do pływalni w YMCA dozwolony jest tylko Niemcom. W Poznaniu i w Toruniu niemal wszystkie kawiarnie mają napisy «Polen und Juden Eintritt verboten».

### ANKIETA

W Poznaniu mieści się biuro nazwane «Geschäftsstelle des Volksbundes». Biuro to ogłosiło [illegible] apel do wszystkich Niemców, którzy służyli w wojsku polskim, aby nadesłali swoje wrażenia celem opublikowania ich w wydawnictwie, nazwanym «Deutsche unter fremder Fahne».

Gubernator Prus Wschodnich wydał zakaz utrzymywania przez ludność niemiecką jakichkolwiek stosunków z polskimi jeńcami. Nie wolno z nimi wspólnie mieszkać, ani chodzić do kościoła. Nie wolno im usługiwać w restauracji ani nosić [illegible], które były kiedykolwiek ich własnością.

## Z WARSZAWY

### ZNOWU KARY ŚMIERCI

Sąd doraźny w Poznaniu za spoliczkowanie pewnego Niemca skazał Klemensa Walkowiaka na karę śmierci.

Na karę śmierci skazano dalej włościan Łuczaka, Lipińskiego, Maciejewskiego, Ciechanowskiego i Wróblewskiego, oraz kobiety Bośkową, Dobrzykowską i Ratajczakową. Oskarżono ich, że jako mieszkańcy wsi pod Poznaniem pobili i wydali w ręce policji lotników niemieckich, którzy wyskoczyli ze spadochronami z samolotu niemieckiego, zestrzelonego 2 września przez polski pościgowiec.

## Z KRAKOWA

### OBNIŻANIE PŁAC

Robotnikom rolnym na terenach okupowanych przez Niemców ma się wypłacać — według urzędowego rozporządzenia — tylko 80 proc. ich normalnego zarobku, 20 proc. ma pójść na «odbudowę okupowanych dzielnic».

### AMERYKAŃSKA POMOC DLA POLSKI

275 tysięcy dolarów rozporządza w tej chwili Amerykański Czerwony Krzyż na terenach okupacji niemieckiej na niesienie pomocy ludności. Do Szczecina przybyły transporty żywności z Ameryki dla «społeczeństwa polskiego».

### ROZSTRZELANIE

Dr Rafał Błoth, znany działacz katolicki w Warszawie, należący do grupy skupionej dokoła pisma «Verbum» został w Warszawie rozstrzelany. [illegible] o wykonaniu egzekucji stwierdzało, że rozstrzelano go za posiadanie broni.

## Z WILNA

### GAZETA LITEWSKA W JĘZYKU POLSKIM

W dniu 14 stycznia w Wilnie ukazał się pierwszy numer dziennika «Nowe Słowo». Jako wydawca podpisuje J. Kaporzius, jako redaktor K. Umbrasus, były korespondent kowieńskiego «XX Amžius» w Polsce. Poza tym w skład redakcji wchodzą wileńscy dziennikarze litewscy. W artykule wstępnym redakcja zaznacza wyraźnie swoją narodowość, pisząc o sobie.. «My, Litwini»...

### PRZESZŁO 73 OSÓB NIE UZYSKA OBYWATELSTWA LITEWSKIEGO

Do dnia 9 stycznia Czerwony Krzyż zarejestrował 73.571 mieszkańców Wileńszczyzny narodowości polskiej, którym nie przysługuje prawo obywatelstwa litewskiego. Tworzą oni 24.336 rodzin. Większość z nich już od dłuższego czasu zamieszkuje w Wileńszczyźnie, część posiada nawet nieruchomości.

### WYWŁASZCZENIE 37 MAJĄTKÓW NA WILEŃSZCZYŹNIE

W dniu 9 stycznia okręgowa komisja do spraw reformy rolnej w Wilnie uchwaliła wywłaszczyć 37 majątków, należących do 29 właścicieli, o ogólnym obszarze 8264 ha.

### BRAK AMATORÓW PRACY NA ROLI

W grudniu giełda pracy w Wilnie rozpoczęła rejestrację robotników na wyjazd na roboty rolne i leśne. Rejestracja daje minimalne wyniki. Zarobki przy tych robotach wynoszą obecnie 4—6 litów dziennie.

## Konfiskata mienia państwowego

LONDYN, 30/I (Rador). Radio londyńskie podało, że marszałek Goering podpisał dekret o konfiskacie całego mienia państwowego polskiego na rzecz państwa niemieckiego. Wszyscy Polacy zarządzający polskim mieniem państwowym mają natychmiast zgłosić to władzom okupacyjnym niemieckim. Nie stosującym się do postanowień tego dekretu grozi kara śmierci.

## Przymusowa praca dla Polek

Paryż 1. 2. (Est-Radio) Donoszą tu, że niemieckie władze okupacyjne wprowadziły w całym województwie Poznańskim obowiązek przymusowej pracy dla kobiet polskich od 12 do 37 roku życia.

(«Gauleiter» Greiser zapewniał cały świat, że w Poznańskim panuje raj na ziemi dla Polaków — przyp. Red.)

## Los jeńców wojennych

«The Times» pisze na podstawie pism duńskich, że pobyt jeńców polskich w Niemczech wywołał prawie nieporozumienia wśród ludności niemieckiej. Pisma donoszą, że pewien chłop niemiecki, który okazywał sympatię przydzielonemu mu do pracy jeńcowi polskiemu oraz jadał z nim przy stole rodzinnym, skazany został na kilka miesięcy ciężkiego więzienia.

Niektórzy jeńcy polscy, należący do mniejszości niemieckiej, zadeklarowali swe niemieckie pochodzenie. Zostali oni umieszczeni w specjalnych obozach, otrzymali większe racje żywnościowe i cieszą się pewną swobodą.

### DZIEJE ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE

W poniedziałek dnia 5 lutego odbędzie się w sali Instytutu Sud-Est Européen (Str. Bonaparte 8) odczyt p. dr. T. Gwiżdżskiego p. t. «Dzieje Zamku Królewskiego w Warszawie».
Początek o godz. 21.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

### Po 2 miesiącach bohaterskiego oporu

## Finowie przechodzą do ofensywy!

Według komunikatów agencji Reutera i Havasa, inicjatywa działań wojennych przeszła ostatnio w ręce Finów.

I tak: pod [illegible], gdzie Finowie otoczyli niedawno dwie dywizje sowieckie walki toczą się zaledwie w odległości 30 km od granicy. Finowie zadają tu gwałtowne ataki i zmusili wojska sowieckie do okopania się, a tym samym zrezygnowania z jakichkolwiek kroków zaczepnych. Wojska sowieckie na tym odcinku obliczane na 27.000 żołnierzy.

Na północ od jeziora Ładoga – jak donosi ze Sztokholmu RADIOR – inicjatywa [illegible] w rękach Finów, którzy otoczyli jedną dywizję sowiecką. Wojska sowieckie [illegible] wysiłki celem uwolnienia się z uścisków fińskich, jednak Finowie napierają coraz bardziej na okrążoną dywizję, odcięli dowóz i przerwali już wszystkie drogi [illegible] dywizji. Ostatnio Finowie [illegible] na tym odcinku [illegible]. W walkach tych wojska sowieckie straciły bardzo wielu zabitych i [illegible].

Agencja Havasa donosi, że dowództwo sowieckie wprowadza do walki [illegible] jednak nie [illegible] Finowie [illegible] używają nart, jako [illegible] środka lokomocji i wykazali już wielokrotnie, że są mistrzami w posługiwaniu się nartami [illegible] na długich dystansach.

W walkach powietrznych Finowie strącili znowu 5 aparatów sowieckich.

## Nowa taktyka Finów

TELCA PRESS donosi z Helsinek, że dowództwo fińskie przygotowuje wielką ofensywę, w której zastosowana zostanie nowa taktyka. W ofensywie tej [illegible] celem osiągnięcia zwycięstwa.

## Niemcy naruszyli neutralność Luksemburgu

Luxemburg 1. 2. (Rador) Jeden z samolotów niemieckich przyleciał nad lotnisko luksemburskie i [illegible] lądować. Dopiero po wylądowaniu lotnicy niemieccy spostrzegli swoją pomyłkę i zanim zostali ujęci, zapalili motor i szybko odlecieli.

Ostatnio znowu Rador donosi o faktach ostrzeliwania terytorium luksemburskiego z niemieckiego karabinu maszynowego, ustawionego po drugiej stronie rzeki Mozeli. Kule podziurawiły magazyny win. Władze luksemburskie podjęły z oficerami wspólne śledztwo, w wyniku którego ustalono, że [illegible] żołnierz obsługujący karabin maszynowy spowodował przez nieumyślny ruch serię strzałów.

Oficerowie niemieccy usprawiedliwili wypadek przed władzami luksemburskimi.

## Powstanie w Ekwadorze

TELCA PRESS donosi z Paryża, że według [illegible] z Nowego Jorku [illegible] w Ekwadorze wybuchła rewolucja. Ośrodkiem rewolucji było miasto [illegible]. Na czele [illegible] stanął pułkownik [illegible].

[illegible]

LETZKOWNA JANINA, BYCZYŃSKA ZIUTA, proszone są o podanie swoich adresów do Redakcji «Kuriera Polskiego» pod «Wiek... [illegible]

Zakład dentystyczny
J. REMO
[illegible]
Najnowsze aparaty
[illegible]
WEJŚCIE [illegible]

# BOHATERSKA WARSZAWA

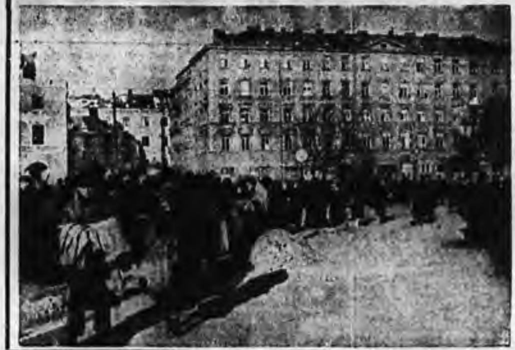

Jakże inną jest ta Warszawa, na naszych bolesnych zdjęciach od tej, którą pamiętamy, którą oglądaliśmy radosnymi oczyma, która chlubiła się nazwą «małego Paryża».

Bogate, wesołe dawniej miasto pokryło się dziś mogiłami, a poszarpane pociskami mury jakiż tragiczny przedstawiają widok.

A przecież pomimo tych ruin i grobów, mimo grozy, jakich nie zna historia, życie w stolicy Polski trwa. Dziś jeszcze w bardzo prymitywnych przejawia się formach. Dość jednak spojrzeć na skupione twarze, uchwycone na kliszy, aby zrozumieć, że wśród zgliszcz i cmentarzy budzi się nowe życie, kiełkuje nowa Polska, która zakwitnie wkrótce jeszcze bujniej i piękniej niż dawniej.

Na lewo: Place i ulice miasta zapełniły się ludźmi, sprzedającymi części pozostałego dobytku.

U dołu: Róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej.

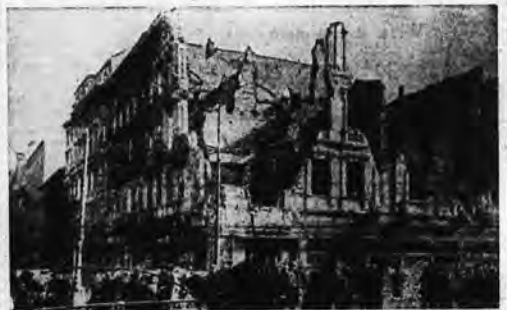

Już się ukazał nowy numer pisma

## NOWA POLSKA

Z treści:

- **Klęska Polski i Kościół** — J. Em. Ks. Prymas Hlond.
- **Od ruskich kaletniczek do niemieckich gazometrów.**
- **O Polsce — z uczuciem.**
- **Położenie Kościoła pod zaborem niemieckim.**
- **Z naszej korespondencji.**
- **Co i jak piszą.**

Cena numeru 3 lei.

## O. R. T.

utrzymuje [illegible] komunikację z [illegible] państw [illegible]

(Turcja, Syria, Palestyna, Egipt itd.)

a Ameryką Północną i Południową, Afryką itd.

Informacje i prospekty w O.R.T. organizacja [illegible]

s. a. r.

**Bucureşti, Cal. Victoriei 70, 1 p., Pasajul Generala - Telef. 4.41.55**

POSZUKUJEMY OSOBY, zaznajomionej z [illegible] [illegible] Oferty [illegible] Bucureşti, Hotel Dacia 2. A. Krupska.

POSZUKUJE SIĘ CHEMIKA, posiadającego [illegible] w [illegible] firmy Edward [illegible] Oferty [illegible] Bucureşti, [illegible] A. Kopacz.

[illegible] Bucureşti, [illegible] Academiei 33.

DO WYNAJĘCIA od zaraz pokój [illegible] z utrzymaniem, [illegible] francuski i [illegible] Str. [illegible] Alexandrescu 33. Lupu.

ZAPISUJE SIĘ na grupowy kurs [illegible] [illegible] Informacje [illegible] godz. 1-3.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Jakób Sommer ze Lwowa**, obecnie w Constanty, poszukuje brata Dawida Sommera. Wiadomości proszę nadsyłać do Constanty, str. Kuzea 2.

**Proszeni o podanie adresów:** Alicja z Wieczorowskich Brzegowa, która miała wyjechać do Ameryki oraz pan Marian Fizler z Dowbiszewa [illegible] Czermińska Leokadia [illegible] Wechsler [illegible]

**Wszyscy mnie poszukujący** wiadomości o następujących osobach:

1. Leon Łaszczyński — Trzebownia (32 lata) z żoną Zofią i synem Władzimierzem i córką Natalią.
2. Alfred Józef H. Górkiewicz z żoną Marią.
3. Krzysztof Wiza z żoną Wandą i z synem Krzysztofem.
4. Janusz Kołodziej z żoną Jolantą (z domu Górkiewicz).
5. Alfred H. Górkiewicz (ur. 1936 roku) syn Alfreda Józefa Górkiewicza.
6. Edmee Dziewanowska z córką Wandą (lat 12).
7. P. J. Stillerowa, żona p[illegible] proszeni są o skierowanie informacji na ręce p. radcy T. Sztrajmskiego.

**Wszystkie żony** oficerów internowanych na Węgrzech i znajdujące się na terenie Rumunii proszone są o przesłanie swoich nazwisk i adresów do Ambasady R. P. w Bukareszcie na ręce p. Kuczyńskiej, 20.

**Plut. Rudolf Wikler** poszukuje Kazimierę Wiktora i Stanisława z Jeleniewskich oraz Bernarskiego H., pułk. Wiadomości: Bolesław Lewiatan W. P. Jud. Tulcea.

**Łukaszczyk Mieczysław i Bielak Jan** poszukują Andrzeja Łukaszczyka, Sołaka Bronisława oraz p. por. Kazimierza Kowalskiego, którzy przebywają na terenie Rumunii. Wiadomość: Węgier. Adres: [illegible] Primaria Sect. III, Timişoara Jos Albastru Jud. Brasov, Romania.

**Kpt. Grabowski Feliks** — poszukuje wiadomość od żony Janiny. Pisać: Łęskowski Jan, Focşani, Kozaka Polski.

**Ktoby wiedział** coś o losach [illegible] miejsca pobytu wzgl. o losie Tadeusza Kazola Witowskiego — oper. rez. II baon w Stanisławowie był na początku w Jabłonowie koło Wołodyi — Nadleśnictwo [illegible] jest o łaskawe skomunikowanie się pod adresem: Wiktor Niemira, Târgovişte, str. Parvan Popescu 54.

**Pazała Stanisława z Torunia** poszukuje Gizela, Comisani, Tabara Internate Polona.

**Rozalia Dymen** zamieszkała we Francji poszukuje siostry i brata, [illegible] w wsi Zalipie [illegible] Dąbrowski [illegible] wiadomości. Adres: Chez Mr. Devillers, a Tamplona [illegible] par Bessal (Somme) — France.

**Stanisław Walaik**, [illegible] Tabara Comisani Jud. — Dambovita.

**Ryszard M[illegible]** poszukuje [illegible]

**Ustaraj się** [illegible] **ks. Józefa Pochwały**, proboszcza w [illegible] koło Czortkowa oraz o **Michale Pochwale** studencie w Poznaniu [illegible] podać je do Redakcji Kuriera Polskiego w Bukareszcie lub do rodziców, Czerniowce, Cetatea 82.

**Z fin Stachalewski**, Adwokat — [illegible] poszukuje p. Zofię Dorosz z córką.

**Pan Brzezowski** ma do odebrania telegram od p. Zofii Brzezowskiej ze Stanisławowa, w Administracji Kuriera Polskiego.

**Poszukuje** Władysława i Franciszka Smorczewskiego z Przemyśla [illegible] na adres: Tad. Smorczewski ppr. Armee Polonaise — Camp de Coëtquidan — (Morbihan) Boîte Postale 16.

**Grzybek Piotr** był w Buzău [illegible] w Bałtiku [illegible] swój adres [illegible] z Warszawy o Apolonii Kosmowskiej Sol. Jud. Suceava Romania.

**Mgr. Kamiński Stefan** poszukuje **Prof. dr Lelytowa** z Lidzbarka [illegible] Wiadomości proszę kierować Comuna Szekely Vuda II B. Rudolf Morawski[illegible]

**Janina Smoczyńska** poszukuje [illegible] Jana [illegible] i prosi o wiadomości [illegible] Esztergom, [illegible] Hungaria.

**Z bielli Józef** (Oddział [illegible] nr 31 ze [illegible]) poszukuje krewnych. Sam jest w Łotwie.

**Tomaszewskiego Władysława** kpt. [illegible] poszukuje brat Tomaszewski Zbigniew Magyarország Lengyeltóti Kastély.

**Ferdynand Sailer** pozdrawia swoich krewnych i przyjaciół pod [illegible] dworze [illegible] postaci Zeimiai — Kaunas apsk. Lithuania.

Dla inż. **Grzegorzewskiego Stanisława** z Warszawy mam wiadomość od matki, Irena Morawska Roma, Italia via Trevoro 10.

**Jaworski Józef** unieważnia dowód osobisty wystawiony przez Starostwo w Krakowie oraz paszport wystawiony przez Konsulat R. P. w Czerniowcach.

**Tomczyka Edwarda** poszukuje szwagier Leliwiński Jan z Łodzi Romania, Targovişte — YMCA.

**Cygańskiego Adama i Kuslewskiego Tadeusza** poszukuje kpt. Tadeusz Kuszewski Hungaria Esztergom Lengyeltóti.

**Ppr. Zimnia Antoni**, Hungaria Győr Vidocq laktanija poszukuje brata Mieczysława urzędnika kolejowego w Dunajowie powiat Brzeżany.

**Bajakowskiego Stanisława** poszukuje — Tegelowski Zygmunt z [illegible] w „Forsel" — YMCA zamieszkały Bukareszt, Lutherana 2 YMCA.

**Maria Dzińska** poszukuje Gorca Zygmunta Bucureşti, Popa Rusu 13.

**Rapiba Wilhelm z Chorzowa** i Olga [illegible] Wilhelma z Zawodzia poszukuje Kowalski [illegible] Jerzy, Casa Polona, Buzău, Romania.

**Radziwał Stanisław** Targu Jiu Strada St. Treime 12 — Romania, poszukuje brata Władysława, który przebywa na Węgrzech.

**Inż. Kapitan Łysiński Zdzisław** ma do odebrania list w Administracji K. P.

DUNIN ŻUCHOWSKA Romana z synem Andrzejem poszukuje męża Włodzimierza. Wiadomość: Targovişte.

Janina MONSIOR, z domu Grabowska, uczennica praktykująca we Lwowie, jest poszukiwana przez męża Tadeusza. Wszelkie wiadomości proszę kierować do Kuriera.

Joanna DĄBROWSKA ze Sztrynu poszukuje Ludwika Wożniaka z Kielc. Wiadomości: Kurier Polski.

ŁUKOWSKI Marian z Mszczyna Warszawskiego poszukuje żony i dzieci. Romania, Calimanesti, Lagerul Polon.

Mgr. **Sikorę Jerzego z Krakowa** poszukuje ojciec oraz Kluczek Władysław. Wiadomości: dr. Krajewski Rudolf, Roma 38.

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 32900

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogł[illegible]) Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAŃ

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, sobota 3 lutego 1940 Nr. 482 (22)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA

Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5.56.32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Italii, w Bułgarii, we Francji, w Jugosławii

## IDEA BAŁKANSKA

W «Cuvântul» znany publicysta rumuński p. Seicaru wystąpił z ciekawym artykułem na temat położenia państw oraz ich pacyfizmu agrarnego.

Autor dowodzi, że wielkie mocarstwa bogate i uprzemysłowione traktowały przez długie lata państwa bałkańskie jako swoich klientów i jako narzędzia w różnych rozgrywkach europejskich. Wielkie mocarstwa w polityce swej wobec państw bałkańskich myślały o własnym interesie, gdy interes państw bałkańskich był zaniedbywany.

Z czasem jednak rozwijać zaczęła się na Bałkanach idea emancypacji.

W r. 1919 państwa bałkańskie weszły w okres kryzysu gospodarczego. Gdy w krajach uprzemysłowionych rozwinęła się w stopniu przyspieszonym technika gospodarcza, poziom gospodarczy państw bałkańskich stosunkowo obniżał się, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego.

Dzięki swej strukturze rolniczej, kraje bałkańskie dają dobrych żołnierzy ale żołnierz ten nie myśli o podbojach. Broni się natomiast dobrze, gdy go atakują.

Neutralność obecna państw bałkańskich nie jest dyktowaną obłudą. Nie chcą one tymbardziej ulegać roli h[illegible] ny, czekającej na łup na pobojowiskach wojny. Neutralność państw bałkańskich jest wyrazem głębokich uczuć narodów rolniczych, zamieszkujących tę część Europy. Ich stanowisko dyplomatyczne nie jest wynikiem przemyślnego wyrachowania, ale przejawem instynktu zachowawczego. Państwa bałkańskie nie chcą zmian.

W duchu tym działają państwa Porozumienia Bałkańskiego, które właśnie obradują w Belgradzie. Państwa te przywiązane są do pokoju widząc w nim najpewniejszą dla swego bezpieczeństwa gwarancję.

Publicysta rumuński powołuje się przy tym na opinię pisma greckiego «Kathimerini», które wystąpił z tezą «Bałkany dla Bałkańczyków», zapewniając, że cztery państwa porozumienia bałkańskiego nie przystąpią do wojny, chyba tylko w razie zagrożenia ich życiowych interesów.

Zdaniem p. Seicaru, Porozumienie Bałkańskie jest zaczątkiem konfederacji państw w tej części Europy. Rozdzielone państwa bałkańskie będą na łasce wielkich mocarstw, zjednoczone uzyskają swobodę ruchów na zewnątrz i niezależność w polityce zagranicznej.

Dla przyszłej Europy Porozumienie Bałkańskie ma charakter przygotowawczy. Konferencja Belgradzka jest pierwszym aktem autonomii państw bałkańskich w obliczu konfliktu, od którego chcą się one trzymać z daleka.

Uwagi, jakie nasunęła Konferencja Bałkańska p. Seicaru, są niezmiernie interesujące i wnikliwie interpretują aktualne nastroje panujące w państwach należących do Porozumienia Bałkańskiego. Wywody autora należałoby wszakże uzupełnić przez uwzględnienie czynników gospodarczych, oraz ekonomicznego położenia Bałkanu. Jednym bowiem z zasadniczych elementów niezależności politycznej państw jest jego niezależność gospodarcza, która może być z łatwością skrępowana w razie jednostronnego nastawienia całego aparatu wymiany gospodarczej z zagranicą.

Prace myślowe i polityczne bałkańskich mężów stanu muszą uwzględnić również i ten moment uwzględnić w swoich rozważaniach.

## Rozpaczliwe ataki sowieckie

### rozbijają się o twardy opór Finów

Helsinki 2. 2. (Rador) W środę wojska sowieckie podjęły dalsze rozpaczliwe ataki celem uwolnienia otoczonej przez Finów na półn.-wsch. od jeziora Ładoga 54-tej dywizji. Wszystkie ataki sowieckie zostały krwawo odparte. Straty sowieckie są wielkie.

Również na dalekiej północy wojska sowieckie podjęły atak w kierunku na Petsamo, poparty akcją lotnictwa czerwonego. Po dłuższej walce ataki zostały odparte.

Lotnictwo sowieckie podjęło szereg nalotów na miasta fińskie. W mieście Provienni i w okolicznych miejscowościach zabitych zostało 10 osób, a 40 rannych. Na dalekiej północy w związku z atakami pięć floty samoloty sowieckie zrzuciły 150 bomb na miasto Rovaniemi, gdzie zabitych zostało 15 osób, a 30 rannych.

Dzienniki szwedzkie donoszą, że na północ od jeziora Ładoga dowództwu sowieckie wprowadziło do boju batalion doborze wyszkolonych narciarzy, rekrutujących się z żołdaków syberyjskich. Dowództwo sowieckie rzuciło przeciw Finom batalion, złożony z około 600 żołnierzy, ubranych w białe płaszcze na wzór płaszczy fińskich, lecz podstęp się nie udał. Batalion stracił 30 zabitych i 50 jeńców i szybko się wycofał.

### Bilans 2 miesięcy

Biuro prasowe armii fińskiej zestawia bilans wojny fińsko-sowieckiej za ub. dwa miesiące wojny.

Odnośny komunikat podkreśla, że niezależnie od wielkich strat poniesionych w poszczególnych akcjach wojska sowieckie straciły w grudniu kompletną dywizję, 163-cią, zaś w styczniu 44-tą, przy czym Finowie zdobyli ogromne zapasy materiału wojennego. W ciągu stycznia Finowie zmusili wojska sowieckie do zrezygnowania z ofensywy i do skupienia się w pobliżu granicy.

W wojnie powietrznej lotnictwo sowieckie straciło w pierwszym miesiącu 136 samolotów. Po dwu miesiącach wojny liczba straconych samolotów sowieckich wynosi 287.

Naloty sowieckie na otwarte miasta i wsi fińskie nie tylko nie zdemoralizowały ludności, ale natchnęły ją duchem oporu i walki aż do ostateczności.

## Przed konferencją bałkanską

### Głosy sympatii z Paryża

PARYŻ, 2/II (Rador). Prasa paryska komentuje żywo największe wydarzenie polityczne na Bałkanach, jakim jest konferencja Porozumienia Bałkańskiego w Belgradzie.

«Petit Parisien» zamieszcza oświadczenie, złożone specjalnemu wysłannikowi tego pisma przez ministra spraw zagr. Jugosławii Markovicia: «Ta konferencja zamanifestuje ponownie wzajemną solidarność państw bałkańskich i ich gotowość do kontynuowania polityki wzajemnego zrozumienia, zgody i neutralności. Wysiłki rządów w tym kierunku pokrywają się w zupełności z uczuciami ludów bałkańskich.

Bukaresztański «Le Moment» zamieszcza artykuł byłego ministra francuskiego Berthod, w którym autor podkreśla, że wszystkie państwa bałkańskie cieszą się we Francji wielką sympatią. Francja nie żąda pomocy od swych przyjaciół bałkańskich, które powinny sobie pomagać wzajemnie. Ale gdy po obecnej wojnie przyjdzie do nowego urządzenia Europy, nie może w tym dziele brakować państw bałkańskich, które dziś już winny przystąpić do stworzenia warunków przyszłego pokoju wolności.

### Dobre nadzieje w Grecji

ATENY, 2/II (Rador). Dziennik «Estia» pisze na temat konferencji w Belgradzie, że wobec konfliktu europejskiego Porozumienie Bałkańskie reprezentuje czynnik stabilizacji równowagi i spokoju.

W ciągu 10 lat swego istnienia Porozumienie Bałkańskie nie zawiodło pokładanych w nim nadziei. Nie wydarzył się w tym czasie na Bałkanach żaden wypadek, który by zagroził pokojowi Europy. Z chwilą, kiedy Bałkany, nazywane dawniej «beczką prochu», wyzwoliły się spod obcych wpływów, stały się wzorem ładu, spokoju i utrzymały ten stan nawet w okresie ostatnich 5 miesięcy wojny.

Pismo greckie «Kathimerini» twierdzi, że konferencja belgradzka odbywa się pod dobrymi auspicjami. Państwa bałkańskie chcą utrzymywać się poza konfliktem, a ich stosunki ze wszystkimi państwami są normalne. Nie będąc obojętne wobec wojny, ogarniającej świat, państwa bałkańskie uważają, że mają prawo pracować w spokoju, którego potrzebują dla ciągłego radania podniesienia dobrobytu swoich ludów.

Pisma greckie przy tej sposobności podkreślają, że pokój i porządek są głównymi punktami greckiej polityki zagranicznej. Pod tym względem Grecja jest zgodna ze wszystkimi swoimi sąsiadami.

### 220 dziennikarzy

Belgrad 2. 2. (Rador) O wielkim znaczeniu konferencji Porozumienia Bałkańskiego świadczy fakt, że do Belgradu przybyło 220 dziennikarzy zagranicznych.

Wśród nich znajdują się także dziennikarze polscy, m. in. przedstawiciel «Kuriera Polskiego» w Bukareszcie.

### Entuzjastyczne przyjęcie gen. J. Hallera w Ameryce

Paryż 2. 2. Gen. Józef Haller jest entuzjastycznie przyjmowany przez amerykańską Polonię. Z okazji jego pobytu odbywają się liczne wiece, na których generał przemawia przed tłumami Polonii.

W Milwaukee, w stanie Pensylwania, biskup Fitzmaurice, przemawiając wobec gen. Hallera, podkreślił obowiązek wszystkich Amerykan przyjścia z pomocą Polsce.

Rektor Uniwersytetu w [illegible] ostro napiętnował niemieckie metody tępienia polskiej nauki.

Cała amerykańska prasa niezwykle gorąco witała gen. Hallera.

## Finlandia jeszcze dziś gotowa zawrzeć honorowy pokój

Telen-Press donosi z Helsinek, że na posiedzeniu sejmu fińskiego prezydent Finlandii Kallio wygłosił mowę, w której podkreślił, że Finlandia w dalszym ciągu gotowa jest do podjęcia rokowań celem zawarcia z Sowietami honorowego pokoju. Tocząca się bowiem wojna jest dowodem jest wszelkiego sensu. Finlandia nie posiada żadnych zamiarów imperialistycznych.

W zakończeniu prezydent skierował do wszystkich państw wezwanie o pomoc szczególnie w zakresie lotnictwa, ponieważ lotnictwo sowieckie niszczy ludność cywilną Finlandii.

## O jedność narodów między Niemcami i Sowietami

### Wywiad z premierem gen. Wł. Sikorskim

Paryż 2. 2. W «Petit Parisien» ukazał się wywiad z Naczelnym Wodzem i premierem polskim gen. Wł. Sikorskim.

— Bardziej niż kiedykolwiek — oświadczył gen. Sikorski — okazuje się niezbędna ścisła współpraca narodów Europy Wschodniej i Środkowej, między Rosją a Niemcami, wśród nich narodów polskiego, czeskiego, słowackiego.

Od dzisiejszego czasu byłem rzecznikiem pełnego porozumienia, najmniejszego takiego gospodarczego, zintegrowany blok państw Europy środkowo-wschodniej, blok dostatecznie silny, dostatecznie potężny, by stworzył nieprzekraczalną przeszkodę dla ataków.

Blok taki jest konieczny dla zagwarantowania trwałej równowagi. By współpraca tych narodów była wydajną, trzeba, a nawet tylko możliwą, może odbywać się w ramach społeczności wolnych narodów Europy zreformowanej. Gen. Sikorski wskazał dalej na konieczność wprowadzenia do międzynarodowych stosunków jednolitego prawa powszechnego, mającego moc obowiązującą wewnątrz każdego państwa.

— Jedną z najbardziej istotnych przyczyn, mówił dalej gen. Sikorski, straszliwej katastrofy, która spadła na Warszawę i Pragę, tkwi w nieporozumieniach narodów słowiańskich Zachodu.»

Dziennik wskazuje, że nieporozumienia te należą już do przeszłości, o czym świadczy stworzenie legionu czeskiego w Polsce i rozmowy gen. Sikorskiego z czechosłowackimi mężami stanu.

— Najwydatniejsza współpraca — zakończył gen. Sikorski — zależna od tworzenia armii sprzymierzonych, jednakich do uwolnienia obszarów Polski i Czechosłowacji. Tymczasem zbliżenie i zrozumienia, jakie mogłyby powstać między słowiańskimi krajami, powinny być całkowicie wyjaśnione.

Wszystko co może zbliżyć i służyć sprawie ugruntowania przyszłej solidarności, celem podtrzymania wspólnej akcji przez Polskę i Czechosłowację, jest pożądane. Trzeba, by narody mieszkające między Niemcami a Rosją zdały sobie sprawę, że jedynie tworząc zwiazek, dla przyszłości odnalezionej Europy. W odosobnieniu zaś narody te stawiają się grze rywalizacji różnych imperializmów, stając się ich ofiarami, a nawet upostrzonymi.

### Prezydium Rady Narodowej R. P.

W uzupełnieniu sprawozdania z posiedzenia Rady Narodowej w Paryżu należy dodać, że na wiceprzewodniczących Rady wybrani zostali jednogłośnie pp. Tadeusz Bielecki, Herman Liebermann i Stanisław Mikołajczyk. Na sekretarza Ks. Dziekan Jan Brandys.

Dotychczasowy członek Rady nar. Tadeusz Tomaszewski zrezygnował z mandatu i obejmuje stanowisko Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Na jego miejsce wejdzie do Rady b. poseł P. P. S. p. Adam Ciołkosz.

### Attaché bezbożnictwa przy posel'stwach sowieckich

Paryż 2. 2. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi z Berna, że organ Kurii rzymskiej przytoczył wiadomość o bliskim mianowaniu przy przedstawicielstwach zagranicznych sowieckich specjalnych «attaché bezbożnictwa».

### KAGANOWICZ nie chciał dać naftu Niemcom

Londyn 2. 2. Według pogłosek ze Sztokholmu komisarz ciężkiego przemysłu Łazarz Kaganowicz, podczas ostatniej czystki został zlikwidowany.

Kaganowicz nie zgadzał się zgodnie na eksploatację niektórych pól naftowych na korzyść Niemiec.

## Cały kontynent Ameryki

### Łuchał w skupieniu słów I. Paderewskiego

PARYŻ, 2/II. J. Paderewski wygłosił przemówienie transmitowane do U. S. A. i Kanady przez 101 stacyj nadawczych National Broadcasting Corporation w Nowym Jorku oraz wszystkie stacje Kanady. Po przemówieniu w języku angielskim mistrz przemówił potym po polsku do emigracji polskiej.

Audycja trwała 10 minut.

Przemówienie wywołało olbrzymie zainteresowanie. Już dwa dni przed audycją wszystkie rozgłośnie National Broadcasting Corporation Ameryki i Kanady oraz prasa zapowiadały przemówienie.

Po transmisji dyrekcja N. B. C. złożyła Paderewskiemu telefonicznie podziękowanie.

Po audycji amerykańskiej nagrano na płytach angielskie przemówienie Paderewskiego dla brytyjskiego radia. Nadane ono będzie z Londynu w najbliższych dniach.

(Teksty przemówień podamy jutro).

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

## Komunikat Ministerstwa Obrony Narodowej

1. Młodzi żołnierze o skończonym [illegible] służby wojskowej, podlegający pod rozporządzenie art. 71 L. II. z uzupełnienia, lub rezerwy, żołnierzy do armii lądowej, którzy nie skończyli szkoły oficerów rezerwy, a którzy chcą zostać oficerami rezerwy, winni się zgłosić dnia 1. lutego 1940 w przynależnych oddziałach celem otrzymania programu dla przygotowania się.

Odnosi się do kandydatów, którzy w dniu 1 kwietnia 1940 r. nie ukończą 33 lat;

2. z prawa powyższego i przy zachowaniu warunków wymienionych wyżej korzystać mogą również żołnierze uzupełnienia i rezerwy w stopniu kaprali, którzy odbyli służbę wojskową i którzy dopiero nie ukończyli studiów podlegając tym samym pod rozporządzenie art. 71 Ustawy o poborze.

## Sowiety budują kolej na granicy Iranu

Moskiewska radiostacja zawiadomiła, że Sowiety przystąpiły do budowy nowej linii kolejowej sowiecko-irańskiej, długości 115 km, ukończonej na trasie Julfa - Maciaka.

Linia ta będzie posiadała duże znaczenie strategiczne. Jej celem będzie m. in. uzupełnienie sieci kolejowej między Moskwą Kaukazem i Morzem Czarnym wzdłuż granic irańskiej i tureckiej.

# PRZEGLĄD PRASY

## Prasa rumuńska o mowie kanclerza Hitlera

Korespondent berliński »Universul« pisze, że dopiero w dniu 30 stycznia w godzinach popołudniowych zaczęła się w Berlinie wiadomość, że kanclerz Hitler wygłosi przemówienie z okazji rocznicy objęcia władzy przez partję narodowo-socjalistyczną. Do ostatniej chwili w największej tajemnicy utrzymywano wiadomość o miejscu, gdzie przemówienie miało być wygłoszone. Jak się zdaje, te środki bezpieczeństwa wydane zostały w związku z pamiętnym zamachem w Monachium.

Zdaniem berlińskich obserwatorów neutralnych, kanclerz Hitler wygłosił przemówienie prawie wszystkim o charakterze partyjnym.

Mówił więc o rozwoju i o wielkich [illegible] partji narodowo-socjalistycznej, oraz o [illegible] Niemiec od czasu wojny światowej aż do dnia dzisiejszego.

Jednocześnie stwierdzono, że kanclerz Hitler, mówiąc o wojnie obecnej, nie czynił już różnicy między Francją i Anglją. Do takiej zmiany stanowiska mogło się przyczynić ostatnie przemówienie premjera Daladier. Oświadczenie p. Hitlera nie zawierało przy tym najmniejszej wzmianki na temat sposobu dalszego prowadzenia wojny.

»Jurnalul« podkreśla, że kanclerz Hitler od dawna już nie przemawiał. Pismo wskazuje na polemiczny, gwałtowny i nerwowy charakter mowy. Nie udzieliła ona żadnych sensacyj na przyszłość, nie też planu organizacji Europy w wyniku obecnej wojny. Hitler wystąpił z polemiką z przeciwnikami, a zwłaszcza z mężami stanu Wielkiej Brytanji. Zasadniczą tezą przemówienia było twierdzenie, że politycy państw sprzymierzonych mają zamiar [illegible] Niemcy i sprowadzić je do granic z r. 1648.

Kanclerz Hitler powtórzył twierdzenie o walce narodów »biednych« z »bogatymi«, które [illegible] zasoby świata bez żadnego celu i sensu.

Fuehrer dodał, że prowadzi wspólną politykę z Włochami i że ta polityka nie zmieniła się dotychczas. Zdaniem »Jurnalul«, w zestawieniu z rolą, jaką polityka Włoch odgrywała w polityce europejskiej i w [illegible] w sprawie Rosji sowieckiej, Hitler [illegible] tym razem nie wiele miejsca w swojej mowie.

## Szwajcarzy o swojej neutralności

Odpowiadając na zarzuty »[illegible]« [illegible] niektóre dzienniki [illegible] neutralności [illegible]

»Niedawno nasi koledzy w Bazylei [illegible] niemal wojny, czym jest neutralność. Rząd Rzeszy, jak zresztą rządy innych państw sąsiednich, [illegible] raz na zawsze [illegible] Przyjaciółmi [illegible]

»Z tej samej [illegible] »[illegible] Zeitung«. Nie ma najmniejszego powodu, by przypuszczać, że [illegible] do wypowiedzenia się na temat [illegible] ze strony wojujących. Jesteśmy i pozostaniemy Szwajcarami od Bazylei do Genewy, od St. Gallen do Lugano. Jest to fakt o [illegible], którego nikt nie zdoła zmienić. Co [illegible] Polskę i agresji [illegible] Finlandji — to wszystko [illegible] dla kogo sympatję żywimy«.

## Przedarli się do Francji
### przez front niemiecki

Pod tytułem »Bohaterscy [illegible]« pisze paryska »Marianne«: [illegible] front niemiecki, na świadectwo z [illegible]

[illegible] Polacy [illegible] przez Niemcy [illegible] kilometrową strefę [illegible] przez linię [illegible]

»Ileż energji, cierpliwości, [illegible] wymaga taka [illegible]«.

## Znamienne wyniki
### wyborów do sowietów

Wybory do sowietów miejskich i wiejskich, przeprowadzone w Rosji w [illegible]

[illegible] wybory do sowietów [illegible]

Jest to objaw [illegible] Obrazuje to [illegible] przed światem [illegible]

A więc po 22 latach rewolucji [illegible]

## Sowiety protestują
### przeciw pomocy z Ameryki dla Finlandji

Waszyngton 2. 2. (Reuter) Sekretarz stanu spraw zagranicznych Cordell Hull przyjął ambasadora sowieckiego Umańskiego. Rozmowa trwała 35 minut. Obaj [illegible] wstrzymali się od udzielenia jakichkolwiek informacyj co do przebiegu konferencji. W kołach [illegible] Sowietów [illegible] protest [illegible] pomocy Stanów Zjednoczonych dla Finlandji.

Agencja Reutera donosi [illegible] fabryk amerykańskich [illegible] samolotów Sowietom, jak [illegible] wybuchu wojny sowiecko-fińskiej.

## Polityka Japonji

Tokio 2. 2. (Radio) Nowy prezes rady ministrów admirał Yonai sprecyzował przed sejmem ogólne [illegible] japońskiej polityki zagranicznej i oświadczył, że Japonja [illegible] się wciągnąć w obecny konflikt europejski.

Japonja zamierza utrzymać [illegible]

CZAS ODNOWIĆ

PRENUMERATĘ

# MARTYROLOGIA DUCHOWIEŃSTWA
## w obu okupacjach

PARYŻ, 2/II. Nadeszły nowe szczegóły o losie duchowieństwa w Polsce.

Na Śląsku przebywają w więzieniach ks. dr. [illegible], proboszcz Katowic, ks. prałat Szwejnoch, ks. sen. prałat Brandys, ks. Gojda z Chorzowa i ks. Baranek z Czechowic. Wszyscy Jezuici z Rudy Śląskiej i z Dziedzic zostali wywiezieni.

W diecezji chełmińskiej pozostało 20 kapłanów. Ks. biskup sufragan Dominik jest od 7 miesięcy ciężko chory. Inni księża przebywają w więzieniach lub w obozach koncentracyjnych.

W Poznaniu uwięziono ks. infułata [illegible], kanclerza kurji ks. [illegible], wicedziekanów ks. dr. Nowickiego i ks. dr. [illegible] i sekretarza ks. prymasa ks. Cz. [illegible].

Na ciężkie roboty zostali skazani ks. kanonik Szczybrowski i chory ks. N. Pola. W areszcie domowym pozostaje ks. biskup Dymek i ks. kanonik [illegible].

Rozstrzelany został ks. proboszcz Jędrzyk z Lechlina. Ks. Szeck zmarł tragicznie. O ks. proboszczu Cz. Michałowiczu oraz o ks. [illegible] przepadł wszelki ślad. Zmarli również szambelan [illegible] i mec. [illegible], obaj wybitni działacze w Akcji Katolickiej.

W Warszawie aresztowano b. wielu księży, m. in. po raz drugi ks. proboszcza Nowakowskiego.

Superintendent Kościoła Ewangelickiego ks. Bursche został wywieziony do Niemiec.

We Lwowie zmarł na atak serca ks. [illegible]. O ks. biskupie Stan. Łukomskim chodzą po kraju wieści, że nie żyje. Ks. biskup Lorek z Sandomierza został ciężko znieważony.

Ks. biskup Bukraba z Pińska dostał pomieszania zmysłów i znajduje się w zakładzie [illegible] pod Lwowem.

## Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej
### w Kościele w Sudbury w Anglii

LONDYN, 2/II. Jak podaje »Times«, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej został wywieziony z Polski i umieszczony w kościele Matki Boskiej i św. Jana w m. Sudbury, hrabstwa Suffolk.

Został on [illegible] na przechowanie proboszczowi tego kościoła ks. [illegible] w dowód wdzięczności za jego pomoc okazaną uchodźcom z Polski. Aktu przekazania dokonali przedstawiciele polskich władz duchownych.

W wiliję Bożego Narodzenia Obrazowi złożyli hołd przedstawiciele rodzin polskich w Anglji na czele z hr. Janem Bolesławem [illegible], b. prezesem Akcji Katolickiej w diecezji pińskiej.

Obraz ten — przytacza dalej »Times« — został według podania namalowany przez św. Łukasza i w XIV wieku przywieziony do Polski. Od XVII wieku — czasu uwolnienia kraju od najazdu Szwedów i Rusi — Matka Boska Częstochowska jest [illegible] czczona przez Polaków i uważana za Królową Polski.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

## Otwarcie konferencji w Belgradzie

BELGRAD, 2/II. Stolica Jugosławji przybrała na powitanie ministrów państw bałkańskich szatę odświętną. W mieście panuje [illegible] gmachy publiczne i domy prywatne są bogato udekorowane sztandarami wszystkich czterech państw. Na ulicach widać co krok [illegible]

W ciągu nocy na północ przybyli [illegible] do stolicy Jugosławji [illegible] z Grecji i Turcji [illegible]

Powitanie na dworcu było bardzo serdeczne.

Minister spraw zagranicznych Rumunji p. Grigore Gafencu przybył dziś przed południem.

Formalne rozpoczęcie konferencji po południu.

Po południu wszyscy czterej ministrowie mają być przyjęci przez Księcia Regenta Pawła w Pałacu Królewskim.

## B. kanclerz Austrji
### w Armji francuskiej

Paryż, 2/II (Havas) Sensację wywołał w Paryżu komunikat, ogłoszony w dzienniku oficjalnym, że ks. Ruediger Starhemberg, były wódz austrjackiej Heimwehry, mianowany został na czas wojny porucznikiem armji francuskiej w [illegible].

## Ożywienie na froncie zachodnim

Paryż 2. 2. (Radio) Agencja Havasa donosi, że działalność [illegible] Patrole francuskie [illegible] przez linję [illegible] z tych patroli stwierdziły [illegible] Niemców [illegible] Francuzi wzięli kilku jeńców.

## SKAZANIE SZPIEGÓW
### niemieckich

Nancy 2. 2. (Radio) Tutejszy trybunał skazał na śmierć dwóch szpiegów niemieckich barona [illegible] Franza i Fryderyka Hellmutha.

Żona barona Franza, skazana została za współudział na 5 lat przymusowych robót.

## Zgon przywódcy
### monarchistów austrjackich

Londyn 2. 2. (Radio) Do Amsterdamu nadeszły wiadomości z Wiednia, że w jednym z tamtejszych więzień zmarł baron Wiesner, dawny przywódca monarchistów austrjackich. Po przyłączeniu Austrji do Rzeszy narodowi socjaliści aresztowali barona Wiesnera i trzymali go ciągle w więzieniu.

## NIE MA OPAŁU W NIEMCZECH
### Wojsko pilnuje składów węgla

Amsterdam 2. 2. (Radio) Korespondent berliński dziennika »Nieuwe Rotterdamsche Courant« donosi z Berlina, że w całych Niemczech panują bardzo silne mrozy. [illegible] z powodu braku opału. [illegible] kawiarnie i restauracje [illegible]

Najwięcej jednak [illegible] w [illegible] Polsce [illegible] ludność cywilna. Jest tak wielki, że zapasy węgla [illegible] formalnie rozkradziono i wojsko [illegible] straż nad składami i magazynami węgla.

»[illegible] Zeitung« podaje [illegible] dzienniki [illegible] policji [illegible] węgla.

## CZY BELGIA ODDA
### 10.000 wagonów Niemcom?

Londyn 2. 2. »Sunday Express« donosi, że Rzesza wystosowała do rządu belgijskiego tajne żądanie wydzierżawienia jej za cenę [illegible] 10 tysięcy wagonów kolejowych. Jest mało prawdopodobne, żeby Belgja zgodziła się na transakcję.

Przedstawiciel Belgijskiego Towarzystwa Kolei Żelaznych oświadczył »Sunday Express«, że [illegible] wagonów stoi w tej chwili w garażach Brukseli, Antwerpji i innych miast, to jest, że stoją one do dyspozycji rządu, który je może w każdej chwili zarekwirować dla transportowania środków żywności, jak również dla przewiezienia [illegible] z granicy niemiecko-belgijskiej.

Niemcy zwrócili się podobno także do innych państw, np. [illegible] z propozycją [illegible], ale otrzymały odmowę.

Niemcy nie kryją, że stan taboru kolejowego w Niemczech jest niekorzystny [illegible] na początku 1939 r. w Essen i Dortmund spadła produkcja o pół roku.

AGENCJA KURJERA POLSKIEGO

[illegible] w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

## Ofiary niemieckich torped
### Tragedja marynarzy greckich

Londyn 2. 2. (Radio) W angielskim porcie [illegible] parowiec grecki »Eleni Stathatos« [illegible] na Oceanie Atlantyckim niemiecką łódź podwodną, która wystrzeliwszy dwukrotnie storpedowała statek bez ostrzeżenia.

Załoga błąkała się przez [illegible] dni po morzu przy [illegible], wskutek którego 13 marynarzy zmarło na zimno. Zwłoki [illegible] w morze. Reszta [illegible] do brzegów Irlandji.

Wszyscy marynarze mają odmrożone ręce i nogi. Grozi im [illegible] wskutek gangreny. Jest ich [illegible]

## Niemieckie przygotowanie
### na granicy belgijskiej

Bruksela 2. 2. (Havas) Dziennik »Le Peuple« twierdzi, że Niemcy [illegible] w tajemnicy jakieś nowe przygotowania na granicy belgijskiej. Dziennik popiera swe twierdzenie faktem, że [illegible] z Kolonji do [illegible] w specjalnych [illegible] wagonach [illegible] aby [illegible]

## Zmiany w Reichstagu

Berlin 2. 2. (Radio) [illegible] do Reichstagu [illegible] dało jedno posel.

Również Niemcy, zamieszkali na terytorium okupowanej Polski otrzymują przedstawicielstwo w parlamencie. Mianowani oni zostali wprost przez samego Hitlera.

---

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Nowe rozporządzenia pod okupacją niemiecką

Okupowana przez Niemcy część Polski, czyli t. zw. przez niemców Generalgubernatorstwo, znalazła się w obliczu poważnych trudności gospodarczych. Przyczyna tego jest odcięcie tej części Polski od głównych terenów rolniczych na zachodzie i wschodzie Polski oraz gospodarka kolejowa okupantów, którzy niemal cały tabor kolejowy w tej części Polski używają dla swoich celów.

Do tych głównych przyczyn dodać należy jeszcze panujące od kilku tygodni mrozy, które wpłynęły znacznie na zmniejszenie dowozu żywności ze wsi do miast.

Wszystko to spowodowało podwyższenie cen na artykuły spożywcze, czemu okupanci, winowajcy tego stanu rzeczy usiłują obecnie przeciwdziałać drakońskimi środkami.

KARY ŚMIERCI

Przed kilku dniami ogłoszone zostało rozporządzenie Generalgubernatora Franka, przewidujące bardzo surowe kary ciężkiego więzienia, a w pewnych wypadkach nawet karę śmierci za żądanie lub przyjmowanie za sprzedane towary ceny wykraczającej poza [illegible] ceny wytyczne lub maksymalne. Takim samym karom podlega ten, kto ukrywa towary, zwłaszcza artykuły codziennej potrzeby, albo wycofuje z normalnego obrotu handlowego towary, by je następnie sprzedać po wyższych cenach.

Te same kary przewidziane są dla pobierających lub płacących nadmierne ceny. Równocześnie z tym rozporządzeniem ogłoszone zostały przepisy, ustanawiające ceny wytyczne i maksymalne na niektóre środki żywności.

CENY

Cen maksymalnych przekroczyć w żadnym razie nie wolno. Ceny te są różne dla poszczególnych obwodów okupacji niemieckiej. Np. w Warszawie cena chleba żytniego wynosić ma za jeden kg 50 groszy, pieczywo pszenne sprzedawane ma być po 10 gr. za jedną bułkę. Kartofle kosztować mają w Warszawie 13 do 14 złotych za 100 kilogramów, a w detalu 16 zł. mleko w Warszawie od 25 do 30 gr. za litr, cena masła ustalona została na złotych 6.

Ceny w innych obwodach i miejscowościach są nieco niższe.

KONTROLA

Niemieckie władze okupacyjne wydały zarządzenie, mocą którego przedsiębiorstwa aprowizacyjne oraz gospodarstwa rolne obowiązane są otaczać specjalną opieką znajdujące się w ich posiadaniu produkty rolne, jak również surowce, fabrykaty i gotowe wytwory oraz utrzymywać swe warsztaty pracy w zdolności produkcyjnej.

Najbardziej jaskrawym wyrazem tej ingerencji okupantów jest ustanowienie pełnomocników, których zadaniem jest ścisła kontrola nad wymienionymi wyżej przedsiębiorstwami, która idzie tak daleko, że pełnomocnik ma prawo żądać dostarczania mu od właściciela przedsiębiorstwa wszelkich informacji, dotyczących przedsiębiorstwa i wglądu do wszystkich ksiąg i dokumentów. Od uznania takiego pełnomocnika zależy zamknięcie czasowe lub na stałe przedsiębiorstwa, które wznowić może swą działalność jedynie za zezwoleniem kierownika wydziału aprowizacyjnego i rolniczego w urzędzie general-gubernatora. Rozporządzenie przewiduje ponadto możność konfiskaty wszystkich produktów, znajdujących się w danym przedsiębiorstwie, przy czym o jakimkolwiek odszkodowaniu w związku z wykonaniem przepisów tego rozporządzenia nie ma mowy.

Jako pierwsze posunięcie w tym kierunku okupantów — zanotować należy zamknięcie w Krakowie wszystkich sklepów z towarami włókienniczymi, skórzanymi i obuwiem oraz zakaz sprzedaży tych towarów.

W zamkniętych sklepach ma być dokonany szczegółowy spis inwentarza, który obejmuje również towary znajdujące się w mieszkaniu właściciela.

Ponowne otwarcie tych sklepów możliwe jest jedynie za zezwoleniem władz okupacyjnych.

ZARZĄDZENIA WŁADZ OKUPACYJNYCH W WIELKOPOLSCE

Władze okupacyjne w poznańskiem zabroniły prywatnym osobom przeprowadzania mebli bez zezwolenia policji, wydawanego tylko w wyjątkowych wypadkach.

Niemieckie władze w Bydgoszczy zarządziły usunięcie polskich napisów na nagrobkach ewangelickich cmentarzy — donosi »Deutsche Rundschau«, dodając, termin oznaczony na 15 lutego, po tym terminie nagrobki niezmienione będą konfiskowane.

WYDAWANIE SPRZĘTU RADIOWEGO W WARSZAWIE

Rozporządzenie generał-gubernatora nakazuje wydanie wszelkiego sprzętu radiowego, będącego w posiadaniu Polaków do dnia 31 stycznia 1940 r. Oddawanie tego sprzętu ma się odbywać nie jak dotychczas we właściwych komisarjatach policji, lecz w wydziale oświaty i propagandy przy gubernatorze warszawskim w Pałacu Brühlowskim.

Anteny zewnętrzne i pokojowe i dodatkowy sprzęt, prócz aparatów ma być oddawany do tego terminu w komisarjatach policji. Od obowiązku oddania aparatów i sprzętu radiowego wolni są t. zw. reichsdeutsche, volksdeutsche i cudzoziemcy, mający zezwolenie na posiadanie radjoaparatów. Kto po tym terminie będzie posiadał sprzęt radiowy, podlegać będzie surowym karom.

ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW TOWAROWYCH W KRAKOWIE

Niemieckie władze okupacyjne zarządziły zamknięcie i opieczętowanie wszystkich sklepów towarowych włókienniczych w Krakowie. Wydano bezwzględny zakaz kupna i sprzedaży wyrobów wełnianych i lnianych. Właściciele sklepów mogą przedłożyć władzom dokładny inwentarz posiadanych towarów.

OBRÓT CZEKOWY W OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Na obszarze t. zw. general-gubernatorstwa wprowadzono obrót czekowy, przy czym ustalona została maksymalna jednorazowa kwota w obrocie bezgotówkowym, a mianowicie 20 tysięcy złotych. Tenże dziennik podaje wysokość opłat przy obrocie czekowym. Jako jedyny urząd pocztowo-czekowy w Warszawie działa Warszawski Urząd pocztowy. Formularze w celu uzyskania konta, jak również blankiety nadawcze i przekazowe wydrukowane zostały w obu językach niemieckim i polskim.

NIEMIECKA SAMOOBRONA W JAROSŁAWIU

Jak donoszą pisma niemieckie w Jarosławiu odbyły się zebrania Niemców, celem zorganizowania »niemieckiej samoobrony«. Na zebraniach tych przemawiało wielu przedstawicieli partii narodowo-socjalistycznej na temat obowiązków i zadań samoobrony, do której należeć musi każdy Niemiec w wieku od lat 17 do 45, w celu wyszkolenia wojskowego i pod względem światopoglądu. Wyszkoleniem tym zajęli się szturmowiec Heinbach, szturmowiec Uhrmann, kierownik grupy miejscowej Freund, kierownik okręgowy [illegible] i kierownik [illegible]. Miejscowym przewódcą mianowany został Adam Schick.

## Pod okupacją sowiecką

ARESZTOWANIA

Od osób przybyłych w ubiegłym tygodniu ze Lwowa otrzymujemy informacje, że w dniach ostatnich nastąpiły tam znowu większe aresztowania. M. in. zaaresztowano w ciągu jednej nocy około 1500 oficerów, którzy wraz z rodzinami zamieszkiwali w kolonji oficerskiej.

Aresztowania nastąpiły po całonocnej rewizji, dokonywanej w poszczególnych domach przez agentów N.K.W.D. Podczas rewizji zabrano pieniądze, kosztowności, nawet budziki. Aresztowanych uprowadzono w nieświadomym kierunku i nikt nie mógł ustalić, gdzie się oni znajdują.

W okresie po Nowym Roku, w ciągu dwóch tygodni aresztowano ponad 5000 osób, w których jest też spora ilość uczniów szkół lwowskich. Los wszystkich tych osób jest nieznany. Żadne interwencje ani prośby rodzin, skierowane do miejscowego prokuratora, nie dają wyniku. Nie można dowiedzieć się, za co osoby te zostały aresztowane a nawet, czy żyją lub kiedy zostaną zwolnione.

Z pośród aresztowanych oficerów rozstrzelano około 150-ciu.

Kontakt wzajemny między Polakami jest utrudniony przez to, że miejsca w których dawniej zbierała się inteligencja. Kawiarnie przeważnie zostały pozamykane, a te, które istnieją zapełnione są motłochem i agentami GPU. Telefony wprawdzie istnieją, ale Polacy nie korzystają z nich ze względu na [illegible].

DROŻYZNA

Ludność polska we Lwowie żyje w nędzy, tak z powodu braku środków do życia, jak i wskutek rosnącej drożyzny. O drożyźnie świadczą ceny kartofli, dochodzące do półtora rubla za kilo, cena masła, wynosząca 100 rubli. Wielu produktów zupełnie brak. Jarzyn i owoców nie ma wcale na rynku. Na to, by otrzymać znikomą ilość cukru, trzeba stać całymi godzinami w ogonkach.

Mieszkańcy miasta zdobywają środki egzystencji jedynie drogą wyprzedawania wszystkiego, co jeszcze im pozostało.

Komornego we Lwowie nie płaci się obecnie, dlatego, że dopiero mają uregulować specjalne komisje, które ustalą ilość metrów kwadratowych powierzchni mieszkania i cenę, jaką lokatorzy mają płacić. Oczywiście tą wyznaczoną cenę płacić będą tylko ci, którym mieszkania zostały przydzielone, natomiast przedstawiciele inteligencji, właściciele domów, majątków, kupcy, przemysłowcy, płacić będą ceny wyższe.

LOS 30.000 UCHODŹCÓW

We Lwowie jest jeszcze około 30 tysięcy uchodźców z zachodniej części Polski. Wśród nich jest wielu fachowców, jak lekarzy, inżynierów i td. Władze sowieckie żądają od nich udania się do pracy na Ural. To też uchodźcy ci za wszelką cenę pragną przedostać się z powrotem do miejsc swego poprzedniego zamieszkania.

Każdy fachowiec musi się zapisać do związku zawodowego, ale związek może odrzucić podanie o przyjęcie kandydata, np. z powodów socjalnych (wystarczy posiadanie przez ojca kamienicy lub majątku). Nie przyjęci do związków zawodowych są tym samym skazani na brak pracy i nędzę. Wszystkich fachowców rejestruje się kilkakrotnie. Każdy musi napisać po kilka razy swą autobiografię.

Mimo to ludność nie upada na duchu. Z największą też uwagą śledzą Polacy wypadki, rozgrywające się poza granicami kraju.

Ogromnie wzrosła religijność mieszkańców Lwowa. Kościoły są przepełnione wiernymi.

MANIFESTACJA WE LWOWIE

Dopiero obecnie nadeszły wiadomości o manifestacji, jaka odbyła się we Lwowie w Dzień Zaduszny. Przy grobie francuskiego żołnierza na cmentarzu Łyczakowskim zebrały się tłumy publiczności. Odśpiewano hymn narodowy i złożono wieniec, na którego szarfach widniał napis »Żołnierzowi francuskiemu — pełni wiary i oczekiwania«.

## Prześladowanie kościoła

Polski Ambasador w Watykanie zakomunikował stolicy Apostolskiej nowy raport w sprawie prześladowań ludności oraz walki z Kościołem pod niemiecką okupacją. W diecezji Gnieźnieńsko-Poznańskiej życie religijne tak [illegible] nie istnieje. Katedry zamknięte. Seminaria duchowne okupowane przez wojsko. Kurie biskupie opieczętowane. Nieliczne kościoły, w których odbywają się nabożeństwa, otwarte jedynie kilka godzin w niedzielę rano. Kazania, modlitwy tylko po niemiecku. Szkoły bez nauki religii. Krzyże usunięte z sal szkolnych. Akcja katolicka musiała zawiesić działalność. Raport przytacza listę zamordowanych księży, zakonników rozstrzelanych, uwięzionych, deportowanych przez Niemców. Zbrodnie przeciw starcom, kobietom, dzieciom, duchownym [illegible] nie ustępują zbrodniom czerwonych w Hiszpanji.

## Losy zamku królewskiego w Warszawie

»Havas« donosi:

Królewski zamek warszawski rozpada się w gruzy. Niemcy nie czynią nic dla ratowania pięknego pomnika z XVI wieku, rezydencji królów i prezydentów Polski. Zniszczenie Zamku, uszkodzonego w czasie bombardowania stolicy, można było naprawić, ale Niemcy dążyli do zniszczenia wyrazu historycznej przeszłości Polski.

W ciągu listopada polski Ambasador w Rzymie Wieniawa-Długoszowski zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Italji Ciano z interwencją u niemieckiego rządu, aby Zamek [illegible]. Niewiadomo, czy interwencja taka nastąpiła.

Niezależnie od tego Niemcy zamieścili w »Warschauer Zeitung« krótką notatkę tej treści, że według poglądów niemieckich inżynierów architektów zabytku uratować się nie da i rozpadnie się w gruzy, będąc ofiarą bezsensownego oporu ludności Warszawy«.

Polskie czynniki miarodajne na zapytanie PAT'a co do stanu obecnego Zamku oświadczają:

Od przeszło 2-ch miesięcy zagadnienie jest znane we wszystkich szczegółach. Śledzone z największą uwagą Polskie czynniki odpowiedzialne w Warszawie, architekt i konserwatorzy stwierdzają jednomyślnie, że uszkodzenia wskutek niemieckiego bombardowania nie są zbyt wielkie, obejmując 20% ogólnego zabudowania Zamku.

W wyniku tych stwierdzeń polskie władze miejskie proponowały okupantom przystąpienie do robót niezbędnych dla konserwacji przedkładając kosztorys, preliminujący koszt robót na 15.000 złotych. Niemieckie władze odrzuciły propozycję, a równocześnie przystąpiły do zakładania min w murach Zamku. Przed tym Niemcy wywieźli do Rzeszy wszystkie dzieła sztuki [illegible] wszystkie [illegible] Zaniepokojenie w Warszawie jest bardzo wielkie. Wzburzenie wszystkich Polaków z powodu [illegible] »Warschauer Zeitung«, [illegible]

## Przesiedlanie Niemców wołyńskich

W związku z akcją przesiedlania Niemców wołyńskich, najbliższy współpracownik Himmlera [illegible], który ma powierzone ogólne kierownictwo tej akcji, usprawiedliwiał wobec prasy wydanie zarządzenia wykonania planu przesiedlenia obecnie, mimo bardzo ciężkich warunków atmosferycznych i niezwykle silnych mrozów. Przyznał on, że niektóre rodziny robiły po wozach przy temperaturze 40 stopni poniżej zera po 100 klm. dziennie i musiały oczekiwać pod gołym niebem na możność załadowania ich do transportów kole-

## Do właścicieli samochodów

Samochody uchodźców polskich w Rumunji korzystały do 1 stycznia 1940 r. z całkowitego zwolnienia od podatków (niezależnie od zwolnienia od cła, które prolongowane zostało do 31 marca b. r.).

Zarządzeniem Ministerstwa Skarbu samochody te począwszy od stycznia br. winny być przez ich właścicieli zgłoszone w najbliższym urzędzie skarbowym (urzędzie podatkowym) dla wymiaru podatku, który w myśl artykułu 18 ustawy rumuńskiej o podatkach samochodowych wynosi 25 lei dziennie. Stawka ta może być zmniejszona w wypadku, jeśli samochód jest całkowicie wycofany z ruchu, co musi być stwierdzone przez właściwy urząd skarbowy.

Wolne od opłaty podatkowej są samochody wycofane czasowo lub definitywnie z ruchu i to w myśl art. 28 ustawy o podatkach samochodowych, pod warunkiem, iż właściciele samochodów takich złożą w urzędzie skarbowym na czas ten dokumenty [illegible]. Dokumenty te zostaną zwrócone w chwili ponownego użycia samochodu.

Formalności, związane ze zgłoszeniem samochodu winny być przez uchodźców polskich niezwłocznie dokonane.

DZIEJE ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE

W poniedziałek dnia 5 lutego odbędzie się w sali Instytutu Sud-Est-European (Strada Bonaparte 6) odczyt p. dr. T. [illegible] p. t. »Dzieje Zamku Królewskiego w Warszawie«.

Początek o godz. 21.

Już się ukazał nowy numer pisma

NOWA POLSKA

Z treści:

Klęska Polski i Kościół — J. Em. Ks. Prymas Hlond.

Od [illegible] do [illegible] garnizonów.

O Polsce — za oceanem.

[illegible] Kościoła pod zaborem niemieckim.

Z naszej korespondencji.

Co i jak pisze [illegible]

Cena numeru 3 lei.

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców przedłużona

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunji zawiadamia, że ogłoszona ostatnio rejestracja uchodźców, przebywających w Bukareszcie, została ze względów technicznych przedłużona do dnia 15 lutego 1940 r.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 8 do 14 przy ul. Calea Plevnei nr. [illegible]

Termin rejestracji [illegible]

O. R. T.

utrzymuje bezpośrednią komunikację z portami państw śródziemnomorskich

(Turcja, Syria, Palestyna, Egipt itd.)

z Ameryką Północną i Południową, Afryką itd.

Informacje i prospekty w O.R.T. Organizatia Romana de Turism s. a. r.

Bucureşti, Cal. Victoriei 76, I p. Pasajul [illegible] - Telef. [illegible]

PROSZEK
„KOGUTEK"
USUWA
BÓL GŁOWY

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Władysław POPIS 20 p. p. w Radomiu poszukiwany. Wiadomości: Antoni Popis, Bottirghe Oerure 32, Roma.

Inż. Jan FILIPIAK z Kolaw poszukiwany przez brata, adres: Roma, Salesianum, via marsala 42, ks. Bolesław Filipiak.

Inż. POBORSKI Józef i Czesław poszukiwany. Wiad.: V. P. Ca va Ilini 35, Roma, Pobocski Stanisław.

PIROŻYŃSKI poszukuje Samolskiego Bolesława z Min. Kom. Wiad.: Ambasada R. P. w Rzymie.

Poszukiwani: SAMBORSKI Józef art. pież. Warszawa i BRYLAK Tadeusz Baon Łączności, Zegrze. Wiad.: Ambasada R. P. w Rzymie dla p. Brylaka.

Radca Handlowy przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie (str. Grigo Cantacuzino 50) prosi o wskazanie adresów następujących osób:

Stanisław Zając, starosta powiatowy w Koprzywnicach, Marian Polański z Krosowa.

Jeżeli osoby te znajdują się w Bukareszcie, powinny zgłosić się osobiście w biurze Radcy Handlowego w godzinach między 10 a 13.

**Stanisław Walnik,** Okna – Konce przebywa Tabara Comisari Jod – Dambovita.

**Zabielski Józef** (Litwos, porucznik Nr. 31 [illegible]) poszukuje krewnych. Sam jest na Łotwie.

Władysław KUPKA poszukuje brata Kazimierza i prosi wszystkich, którzy by coś wiedzieli o wiadomości. Romania, Targoviste, YMCA.

Hr. Leon CZOSNOWSKI i p. Bolas BACESSKA mają listy do odebrania w kancelarii Ambasady R. P. w Bukareszcie.

P. Janina CZAYKOWSKA, żona por. pil. jest proszona o podanie swego adresu do Ambasady dla T. Narzymskiego.

Konstanty ŁOMACZEWSKI (Romania, Ploesti, str. C. A. Rosetti 88) poszukuje: Wł. Zarzewskiego, Cz. Mirnarekiego, T. Majewskiego, T. Jaworskiego, inż. M. Szpetkowskiego.

Edwarda TRENKSA z oddziału Reflektorów Przeciwlotniczych poszukuje brat Wilhelm Aleksander z Torunia. Wiadomość: «Kurier Polski» dla Stan. Dobrowolskiego.

GRZEGRZÓŁKA Wacław prosi o wiadomości o Grzegrzółce Fabian, Lichmirów Lenie. Karimirgrantewa Buyer, Bucuresti, str. Roma 28.

Poszukuje Fryderyka TKACZYKA z rodziną z Warszawy, Al. Niepodległości. Helena Najdrowna, Bucuresti, Dr. Felix 63 a.

LEWANDOWSKIEGO Jana, pchor. pil. z Sadkowa poszukuje [illegible] Roman Skury, Calimanesti, Lagrul Polonez.

Kpt. SKAZA Józef, Oflag VII B Nr. 100 Deutschland, poszukuje zaginionych: Podwińskiego z żoną Zofią Krzystyną z Podwińskich Skazową z córeczką z Przemyśla, em. gen. Peta Jana Mocszewskiego z Łodzi oraz ppłk. Krewczyka z Warszawy. Wiadomości proszę kierować do Oflag VII B Nr. 100 względnie p. Jadwiga Chłupecka, str. Roma 38.

Mikołaj DZIEDZICKI, Balaton Boglar, Hotel Savoy, Węgry, prosi Bolesława Surella-Gajdurzeni, autrzy malarza z Warszawy, Jana Rogowskiego z Warszawy i Zbigniewa Molzan, lub osób znających miejsce ich pobytu o wiadomości.

Ewa ZIĘTKIEWICZ lat 11 poszukiwana. Proszę o wiadomość do Konsulatu R. P. w Bukareszcie, str. Polona 27, Jankowski.

**Maria Dezórska** poszukuje Ojca Zbigniewa Bucuresti, Popa Ru-su 13.

**Ktoby wiedział** cokolwiek o [illegible] ojca Bonifacego pchor. ... Tadeusza Karola Witowskiego — ppor. poz. II pal. w Stanisławowie, był na zwiadzie w Jabłonicy koło Worochty — Nadłonu etwo) proszony jest o łaskawe skomunikowanie się pod adresem: Wiktor Niemaz, Targoviste, str. Parvan Popescu 54.

Alina i Stanisław ŚWIETLICCY poszukiwani przez matkę. Wiadomość przesłać prof. dr. Domanowsky Sandor, Budapest I, Attila-utca 13 III, Magyar orszag dla dr. Gustaw Przychowski.

Roman OLSZEWSKI, ostatnio w 76 p. p. pod Lwowem, poszukiwany. Wiadomość przesłać: Zofia Zaolany, Budapest, Kossuth Lajos utca 1, III 1/11.

Władysław PASLOWSKI, por. 4 p. p. z Kielc poszukiwany. Wiadomość przesłać: Zofia Zaolany, Budapest, Kossuth Lajos utca 1, III 1/11.

DUNIN ŻUCHOWSKA Romana z synem Andrzejem poszukuje męża Włodzimierza. Wiadomość: Targoviste.

Janina MONSIOR, z domu Grabowska, ostatnio przebywająca we Lwowie, jest poszukiwana przez męża Tadeusza. Wszelkie wiadomości proszę kierować do Kuriera.

HUKOWSKI Marian z Maryssą Wawerskiego poszukuje żony i dzieci. Romania, Calimanesti, Lagrul Polon.

Joanna DĄBROWSKA ze Smyrna poszukuje Ludwika Wodońka z Kielc. Wiadomości: Kurier Polski.

**Inż. Kapitan Łagiński Zdzisław** ma do odebrania list w Administracji K. P.

Mgr. **Sikorę Jerzego** z Krakowa poszukuje ojciec tzw. Klarek Władysław. Wiadomości dr. Krajewski Rudolf, Roma 28.

Uprasza się aby posiadający jakąkolwiek wiadomość o ks. Józefie Pochwale, proboszczu w Bliskowicach koło Czerikowa oraz o Michale Pochwale studencie w Poznaniu zechcieli łaskawie posłać ją do Redakcji Kuriera Polskiego w Bukareszcie lub do rodziców, Czerniowce, Calimanu 102.

**Prenumerata Kuriera Polskiego**
wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 170 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 32903

CENY OGŁOSZEŃ: Strona I — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4 3 lei za milimetr.

## Ogłoszenia

ZAPISUJCIE SIĘ na grupowy kurs kosmetyki, pielęgnacji cery i masażu twarzy, prowadzony przez specjalistkę z Paryża. Ceny zniżone. Telefon 4 01 49 godz. 1—3.

KUPIĘ SAMOCHÓD najchętniej małolitrażowy marki francuskiej, tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia Hotel «Lyon», pokój 6, tel. 3 06 93.

AKADEMIK udziela lekcji rumuńskiego metodą efektywną. Godzina 30 lei. Telefon 417 61.

**SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI**
obfitym zasobem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 60 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 23
i w księgarni Libraria Kultura
Cernăuţi, str. I. Flondor 18

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro,
Kons. 9—1 i 5—9. Tel. 3-25-33.

**Dr. Ana Alesker**
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piaţa Rosetti)
Kons. 9—12 i 5—8. Tel. 46126
Niezamożnym ustępstwa.

# W SERCU WARSZAWY

Piękny Pałac Brühlowski mieszczący przed wojną Ministerstwo Spraw Zagranicznych, został tylko nieznacznie uszkodzony przez bombę zapalającą, która zniszczyła wnętrze lewego skrzydła pałacu od ulicy Wierzbowej. Główny gmach zajęty został obecnie na biura generał gubernatorstwa.

Zdjęcie przedstawia Plac Józefa Piłsudskiego z widokiem na Pałac Główny i Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

J. I. KRASZEWSKI

## Stare miasto

(Fragment z powieści «Jędrzej Starego Miasta»)

Na kamienice Starego Miasta, które są arcydziełami dawnej polskiej architektury, spadły bomby. Nie wiadomo, które z tych domów zdoła jeszcze ręka pracowita i miłująca podźwignąć z gruzów.

Jeden z najdawniejszych pisarzy polskich J. I. Kraszewski w powieści szczęśliwym tak widział piękno Starego Miasta:

Kto nie bywał na Starem Mieście w Warszawie, ten nie zna najpiękniejszej części naszej stolicy.

Wolna lubić, komu z tem lepiej, miasta zbudowane według ustalonego planu, wyciągnięte pod sznur, wyglądające jakby jednego dnia z pod ziemi wyrosły, wyprostowane ulice, na kwadraty regularne podzielone domostwa, podobijane do jednej linji, na których nie miały ładu i ten chłodny gust na sercu pocieszającego wieku, który nie umie być pod pięknem [illegible], a [illegible] nie było wygląd [illegible] nym, ale niechże też nie broni widzieć piękno krochał stare węgły i umiera ich dewy, na których pomarańczowe dziewczę jeszcze nie dziś często myśl jakaś przeszła, wesoła lub posępna.

Te kamienice stare mają twarze mówiące, gdy nasze nowe podobne są do eleganckich salonowych, jedna w drugiego głębi ani szyby od fryzjera pobrane.

Pełno w nich sklepionych korytarzy, ciemnych schodów, tajemniczych zakątków i wspaniałszych komnat i korytarzyków i wgłębień — ale z tego tylko przegląda jeszcze historia przeszłych dni i budowach[illegible], nowych wielkimi, potrzebujących zakamarków do ukrycia, a niema tam niczego się wytłumaczyć nie dało.

Gdy dziś... Nie mówmy o dzisiejszych domach i budynkach.

W starej kamienicy, którą kilka pokoleń kiedyś zamieszkało, często a przez [illegible] fasady, nie brak pracie i [illegible] pomyślenia, aby to wyglądało przyzwoicie a coś mówiło do ludzi.

Na kamienicy, którą dziś w kilka minut podminuje się wywieźć od fundamentów budowniczy, jeżeli potrzeba dla ozdoby, to chyba goły Apollo, z którym zaciekawiony nie wiedział co począć, kupiony tanio, ni przypiął go przylepiony na gzyms, chociaż nie miał się gmachu ani z Apollinem nic, i mitami żadnych nigdy nie miał stosunków; albo jakaś allegoryczna figura, niezrozumiała dla tego co ją wymodelował, i temu co ją kupił na fasadę i dla tych co się jej obejrzały przypatrywać będą.

Na Starem Mieście on takiego Niemca prawie przyczółka, na którym by nic nie święciło — albo pobożność właściciela, albo stanu jego nauka, lub chluby fantazja swobodna i niekrępująca.

I ten okręt na rogu i ten bocian na szczycie i ten lew pode drzwiami nie darmo, przedział jegomości żeglował do Gdańska, a bocian to opiekun domowego szczęścia, a lew to siły zgadały sobie jego nazwisko i nie kupowane na tandecie.

Ale najpiękniej spokrewną wizerunki świętego patrona lub Matki Boskiej z lampą przed obrazem.

To dla serca i głowy, dla oczu też nie zbywa na przysmakach. Jakiś i ten sklepiony, schodkowany szczyt przystosowany mistrzem jak na swe czasy, jest w jego rysunku jakaś siła samodzielna, która szukała piękna, nie widząc kędy je znaleźć, gdy dziś wszystkie formułki piękności mając pod ręką budowniczy, nic z nich ulepić nie umie. — Czemu, bo mu w duszy ciemno, a myśli, jakby pomnik wziął od budowy, nie lubi w niej wyrazić co umie i czuje.

Dalej spojrzyjcie na drobne przydatki w takiem starem domostwie, owe śluzarska robota drzwi wyflorowane w dewizie udatne, owe zamki kunsztowne, owe szafy naprawdę rzezane, nie — jak teraz — drapaną wyciskane formką. Nie ustało żywe poczucie zamiłowania piękna i poczucia sztuki, o której dziś tyle rozprawiamy, że nam na robotę wcale nie stało!

Wokół rynku Starego Miasta stoją jeszcze kamienice staruszki, pamiętające dawne dzieje, a w nich tuli się ludność, która starym wierna jest obyczajom.

Mimo ruchliwości mieszkańców Warszawy, chcącej się z mansardami przewiezienych co kwartał to mnie tam, gdzie lepiej trzeba, Stare Miasto ma swoją ludność, która się z niego nie rusza i żyły [illegible] nie porzuciła.

Szczególniej niewiasty tutejsze już na Krakowskiem Przedmieściu czują się na obczyźnie. Jak gdyby do swych rodzinnych szczytów, tak staromiejscy ludzie przywiązują się do tych wzniosłych kamienic, i gdy z nich na świat wyjdą, czuć zaraz, że tam wyrośli. Życie ich, obyczaj, mowa, wszystko nasiąknione starą wonią przeszłości.

Sławna owa przekupka Starego Miasta łaje straszliwie, ale zobacz ją gdy strapiona dziecię pocierał łzy też jej leją się po twarzy strumieniem i gotowa nieznajomemu tłustemu wymierzyć policzek upomnienia nie szczędzący złotych, ale pewnie po cichu odda ostatni grosz dla miłości Bożej.

Zdaje się, że te mury, do których tyle przylgnęło pamiątek, co wykołysały tyle pokoleń prawowitych, i nad kolebką dzisiejszego wyszeptały tajemniczą modlitwę, która je utrzymała na drodze miłości i prawdy.

Imprimeria «LE MOMENT», Bucureşti

Redaktor zespołu: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

R. X BUCUREŞTI-BUKARESZT, niedziela 4 lutego 1940 Nr. 484 (23)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei 2. Tel. 5 56 32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## DROGI HISZPANII

Między Francją i Hiszpanią doszło do zawarcia traktatu handlowego, co jest nowym dowodem zbliżenia, jakie systematycznie następuje między rządem gen. Franco a rządem paryskim po ukończeniu ostatniego kryzysu, wywołanego ostatnią wojną domową.

Jakżeż jednak daleko jesteśmy już od tych dni, kiedy krwawe rozdarcie Hiszpanii gotowe było już wówczas rozdzielić Europę na dwa walczące obozy. Każdej chwili mniej lub więcej ukryte obce interwencje w hiszpańskiej wojnie domowej groziły w przerodzenie się w interwencję jawną i w wojnę ogólną.

Gen. Franco, który dziś jest panem Hiszpanii, zwarł się wówczas poprzez Włoch i Niemiec, mając przeciw sobie nie tylko przeciwstawiający się mu ideologiczny front wewnętrzny, ale również całą akcję kominternu, wspieraną przez międzynarodowe wpływy Moskwy. Francja i Anglia w wojnie nie interweniowały, ale z niepokojem patrzyły na możliwość usadowienia się w Hiszpanii wpływów obcych, zwłaszcza niemieckich, co oczywiście zwichnęłoby równowagę europejską. Obok tego jednak zarówno w Anglii, jak i we Francji różne czynniki jawnie manifestowały swą ideologiczną niechęć wobec gen. Franco, co wywoływało oczywiście analogiczną reakcję w Hiszpanii pogłębiając różne antagonizmy między sferami, zgrupowanymi dokoła gen. Franco, a polityką Anglii i Francji.

Należy oddać gen. Franco tę wielką zasługę, że prowadząc wojnę w warunkach niezmiernie ciężkich i korzystając zarówno z pomocy włoskiej i niemieckiej, zachował ścisłej zależności od nich, nie zawarł nawet wobec [illegible] żadnych zobowiązań. Głównym jego celem było oczywiście uwolnienie Hiszpanii z pod międzynarodowych wpływów komunistycznych. Występował jego był skierowany przeciw Moskwie, przeciw akcji jej zmierzającej na czerwone opanowanie nie tylko ideologiczne, ale i polityczne Hiszpanii, z myślą przekształcenia tego kraju na bazę akcji sowieckiej w zachodniej Europie, zgodnie z dawnymi planami Lenina. W imię tego gen. Franco prowadził on zacięte walki, podobną do tej, jaką Polska toczyła w r. 1920, i jaką Finlandia została zmuszona w r. 1939.

W tym czasie, gdy pewne prądy polityczne zaczęły zmieniać zasady swej ideologii, jak sojuszników, gen. Franco pozostał wierny swoim przekonaniom. Wszelkiej w Hiszpanii obóz polityczny jest nadal wrogo usposobiony wobec Kominternu, czemu dał wyraz, manifestując gorąco swe sympatie dla walczącej Finlandii oraz idąc jej ze znaczną pomocą.

Z tych samych jednak powodów drogi Hiszpanii i drogi Niemiec, tak bardzo bliskie niegdyś się jeszcze przed paru miesiącami, zaczęły szybko rozchodzić się. Nigdzie może układ niemiecko-sowiecki nie wywołał tak wielkiej konsternacji i tak ujemnego wrażenia, jak właśnie w Hiszpanii, w której takie pojęcia jak honor, rycerskość, prawość, są szczególnie rozwinięte. Hiszpanie są narodem katolickim i wierzącym. Przechodzą oni obecnie nowy renesans religijny. Trudno więc dziwić się, że wszelkie objawy pogardzania, lub szydzenia się z pogardą... Jak również wszelkie objawy gwałtu wobec religii, które zwalczyli u siebie, są w ich sumieniach surowo potępione.

Nie można się dziwić, że na tym tle szybko zaczęły zacierać się nieporozumienia francusko-hiszpańskie i to zwłaszcza od chwili, gdy Francja znalazła się w stanie wojny z Niemcami wskutek działania właśnie układu niemiecko-sowieckiego. Oczywiste intencje wyrównania stosunków, jakie zarysowały się zaraz po wybuchu wojny doszły zaś wyraźnie w zbliżeniu się do [illegible] europejskich i w zbliżeniu niemiecko-sowieckim [illegible]. Nie leży bowiem przyznać, że zaraz po objęciu władzy, gen. Franco wykazał pełną niezależność, szukał kontaktu z Francją, a również Francja uznawała niebezpieczeństwa, wysyłając do Burgos w charakterze ambasadora marszałka Petain, którego misja w Hiszpanii uwieńczona została pełnym powodzeniem.

Dziś stosunki francusko-hiszpańskie wracają na normalne tory przyjaźni i współpracy. Hiszpania pozostała krajem antykomunistycznym, stąd takie bliskie jej stosunki z Włochami. Natomiast nie doczekano się — jak sądzono w Berlinie — powstania frontu bojowego wzdłuż granicy hiszpańsko-francuskiej, który miał doprowadzić do osłabienia Francji w dwu ogniu. Przeciwnie, można dziś obserwować dalszego zbliżenia hiszpańsko-francuskiego, jako wyraz tego, jak dalece do tego [illegible] do prowadzonej przez sprzymierzonych wojny.

(Dokończenie obok)

## Zgon profesorów
## K. Kostaneckiego i I. Chrzanowskiego
### w obozie pod Berlinem

Do Rumunii nadeszła niesprawdzona wiadomość, że w obozie pod Berlinem, gdzie przebywają profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego zmarli dwaj dalsi wybitni uczeni polscy, a mianowicie rektor Akademii Umiejętności i światowej sławy anatom prof. Kazimierz Kostanecki oraz znakomity historyk literatury polskiej prof. Ignacy Chrzanowski.

Wiadomość ta trzymana jest w tajemnicy, aby nie potęgować wrażenia, jakie wywarły w świecie poprzednie zgony profesorów krakowskich.

Wieść o śmierci tak wybitnych uczonych w warunkach niezgodnych z kulturą XX wieku, wstrząsnęła z pewnością sumieniem całego świata.

## Potężne wrażenie w Polsce głosu ze stolicy Piotrowej

PARYŻ, 3.II. Centrum Informacji i Dokumentacji komunikuje: Do Francji nadeszły pierwsze wiadomości o wrażeniu w Polsce na skutek audycji watykańskiego radia piętnującej w imię Ojca Papieża przed opinią świata niemieckie metody w Polsce. Wbrew niemieckiej propagandzie Polacy wierzyli zawsze, że Watykan zabierze głos, bo widzi w obecnej naród tak wiernie przywiązany do katolickiego kościoła, niemniej, gdy potępienie stało się faktem dokonanym wielka radość napełniła serca Polaków, jakoteż wdzięczność wobec Watykanu.

Autorytatywny głos Watykanu wywarł ogromny wpływ na ludność Poznańskiego, Pomorza i Śląska, w większej części wygnaną ze swych siedzib, która mimo cierpień wierzy fanatycznie w zwycięstwo aliantów i powrót do prowincyj odwiecznie polskich.

Apel Watykanu wzmacnia głębokie przekonanie Polaków, że w chwili powstania nowej Europy Naród Polski znajdzie w autorytecie moralnym Watykanu jednego z najpoważniejszych obrońców.

## Cz. Klarner ustąpił

Nadeszła wiadomość, iż władze niemieckie zmusiły do ustąpienia ze stanowiska prezesa Izby przemysłowo - handlowej b. ministra Czesława Klarnera.

Funkcje prezesa Izby spełnia obecnie Niemiec nazwiskiem Kowa[illegible].

Wojna Północna

## GWAŁTOWNE NATARCIE SOWIECKIE
### odparte bohatersko przez Finów

Helsinki 3. 2. (Rador) Dowództwo wojsk sowieckich, oddane ostatnio w ręce gen. Sterna, byłego dowódcy frontu mongolskiego, przygotowało i rozpoczęło nową ofensywę, tym razem na linię Mannerheima w przesmyku Karelskim. Jest to największa ofensywa od początku wojny sowiecko - fińskiej.

Sztokholmski dziennik «Tidningen» zamieszcza następujące szczegóły tej ofensywy, otrzymane od swego korespondenta na froncie:

Ofensywa rozpoczęła się w czwartek. Artyleria sowiecka przygotowywała atak przez 6 godzin, po czym ruszyły do natarcia fale piechoty.

Gen. Stern zastosował w tej ofensywie po raz pierwszy zupełnie nową na tym froncie metodę. Atak prowadziły czołgi, za którymi ukryta postępowała piechota. Czołgi wypuszczały przed siebie zasłonę dymną, a jednocześnie artyleria sowiecka otworzyła ogień zaporowy, aby nie dopuścić do linii bojowej rezerw fińskich. W tym samym czasie nad pozycjami fińskimi krążyły eskadry samolotów wywiadowczych sowieckich, których zadaniem było wykrywanie stanowisk artylerii fińskiej i sygnalizowanie ich artylerii sowieckiej oraz bombowcom.

### WALKA W NOCY

Ten skoordynowany atak zaskoczył w pierwszej chwili Finów tak, że atak zbliżył się na bezpośrednią odległość do linii fińskich. Wkrótce jednak dowództwo fińskie opanowało sytuację. Artyleria przeciwczołgowa i polowa skoncentrowały swój ogień na postępujące czołgi sowieckie, które natknęły się również na zacięta obronę piechoty fińskiej. Wywiązała się zacięta walka która nie została przerwana nawet z nastaniem nocy.

Dowództwo sowieckie rzuciło do ataku bardzo poważne siły, skoncentrowane szczególnie w okręgu Summa. Ataki powtarzały się wielokrotnie, popierane bombardowaniem z powietrza i dowództwo fińskie widziało się zmuszone do ściągnięcia na zagrożony odcinek części dalszych rezerw, aby odeprzeć atak.

### STRATY SOWIECKIE

Dopiero późno w nocy, mimo wszelkich wysiłków sowieckich i wprowadzenia do boju świeżych oddziałów, natarcie zostało odparte. Okazało się, że mimo początkowej trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się obrona fińska, przystosowała się ona wkrótce do nowej taktyki sowieckiej. Przed liniami fińskimi pozostało 7 rozbitych czołgów i szereg aut pancernych oraz setki zabitych żołnierzy sowieckich. Artyleria fińska rozbiła 15 baterii sowieckich.

Fińska obrona przeciwlotnicza strąciła w czwartek 8 samolotów sowieckich. Wzięci do niewoli lotnicy sowieccy oświadczyli, że dowództwo sowieckie urządziło pod Tallinnem w Estonii bazę lotniczą, w której znajduje się stale 80 samolotów.

Często dochodzi z tego powodu do tragicznych pomyłek. Ostatnio sowieckie okręty wojenne ostrzelały samolot estoński.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Konferencja belgradzka
## potwierdza harmonię Bałkanów

Belgrad 3. 2. Pierwsze zetknięcie się ministrów czterech państw Porozumienia Bałkańskiego nastąpiło o godzinie 11 rano. Ministrowie udali się celem omówienia programu obrad.

Przewodniczył min. Grigore Gafencu. Wymiana zdań między poszczególnymi ministrami pozwoliła stwierdzić raz jeszcze zupełną zgodność poglądów na różne problemy, ducha współpracy dla utrzymania pokoju na Bałkanach i pragnienie przyjęcia wszelkiej pomocy w ramach obrony specjalnych praw regionalnych tej części Europy jak również wspólnych interesów.

Wieczorem Ambasada Rumuńska wydała na cześć czterech ministrów obiad, w którym wziął również udział prezes rady ministrów jugosłowiańskich Cvetković i wyższy personel jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Po obiedzie odbyło się przyjęcie, na które zaproszonych zostało około 150 osób.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o godzinie 18 i trwało 2 godziny. We wzajemnej wymianie zdań stwierdzono bezwzględną wolę wszystkich członków Porozumienia Bałkańskiego utrzymania w tej części Europy pokoju, opartego na wzajemnej ścisłej współpracy. Minister spraw zagranicznych Turcji p. Saradżoglu podkreślił, że premier bułgarski Kiosseiwanow stwierdził w rozmowie z nim podczas przejazdu przez Bułgarię, że jakkolwiek Bułgaria nie należy do Porozumienia Bałkańskiego, to jednak pragnie zachować swą neutralność, a tym samym i pokój na Bałkanach.

Minister Gafencu przyjęty został po południu na godzinnej audiencji przez Księcia Regenta Pawła.

## Oświadczenie p. min. Gafencu

Belgrad 3. 2. Dziennik «Politika» zamieszcza oświadczenie ministra spraw zagranicznych Rumunii p. Gafencu złożone zaraz po przybyciu do stolicy Jugosławii.

P. minister oświadczył:

«Mam niezłomną nadzieję, że konferencja Porozumienia Bałkańskiego w Belgradzie udowodni raz jeszcze przez podkreślenie zrozumienia interesów narodowych i regionalnych, które reprezentuje, przez postanowienie ich obrony, przez przywiązanie do pokoju i przez chęć konsolidacji, że jest pożyteczna i korzystna nie tylko dla krajów, które do tego porozumienia należą, ale również dla sąsiadów i dla całej Europy.

Oprócz tej nadziei muszę również podkreślić, jak miło nam jest być gośćmi Jugosławii, dla której żywimy uczucia głębokiej przyjaźni i wierności».

## Oświadczenie p. min. Saradzioglu

Beograd 3. 2. W przeddzień konferencji bałkańskiej minister spraw zagranicznych Turcji Saradżoglu oświadczył:

W wojnie obecnej Turcja nie jest neutralna lecz znajduje się poza wojną. Nie należy zapominać, że pozostawać poza wojną, to nie znaczy czekać z rezygnacją, aż losy się spełnią. Polityka Turcji jest bardzo jasna i ściśle sprecyzowana. Nie znamy tajnych zobowiązań i nie chcemy ich mieć. Nasze zobowiązania są równie zdecydowane i wyraźne jak i granice naszego kraju. Jeśli nie będziemy przedmiotem agresji i jeżeli nie zajdzie jakieś wydarzenie które zmusi nas do wprowadzenia w życie naszych zobowiązań, to zdecydowani jesteśmy utrzymać się na tej drodze, tj. na drodze pokoju. Wreszcie, aby nie stać się przedmiotem napaści i aby uniknąć wydarzenia, które mogło by nas zmusić do wykonania naszych zobowiązań, kierujemy energię i rozwijać będziemy wszelką działalność polityczną, jakiej wymagać będzie sytuacja.

## Potwierdzenie wiadomości
### o wojskach niemieckich w Małopolsce Wschodniej

«Arader Zeitung» w korespondencji z Wrocławia z dnia 23 stycznia donosi, że jeden z pociągów, wiozących naftę rumuńską do Niemiec poprzez strefę okupacji sowieckiej, został swego czasu cofnięty przez władze [illegible] sowieckie i odstawiony do granicy rumuńskiej.

Wówczas władze niemieckie wymogły obsadzenie linji kolejowej, idącej przez Lwów, przez wojska niemieckie.

## Indie angielskie bezpieczne
### Niema koncentracji sowieckiej

Londyn 3. 2. (Rador) Od czasu do czasu ukazują się w prasie zagranicznej pogłoski o rzekomym zagrożeniu przez Sowiety Indii angielskich.

Agencja Reutera stwierdza, że dotąd nie zauważono koncentracji wojsk sowieckich nad granicą Afganistanu, czy Iranu, że zatym nie ma na razie mowy o zagrożeniu Indii angielskich.

Miarodajne koła wojskowe oświadczają, że inwazja Afganistanu i Iranu, pierwszy krok zagrażający interesom angielskim w Indiach, przedstawia dzisiaj większe trudności, aniżeli kiedykolwiek. Wdarcie się do Indii możliwe bowiem jest tylko przez przełęcz Khyber. Przy dzisiejszym zmechanizowaniu armii, wystarczy wprowadzić w ruch broń automatyczną, aby przeszkodzić wszelkim próbom nie tylko wdarcia się do Indii, ale nawet inwazji Afganistanu i Iranu.

## Komuniści szwedzcy
## uprawiali szpiegostwo

SZTOKHOLM, 3.II. «Social Demokraten» donosi, że władze policyjne szwedzkie zaaresztowały organizację komunistyczną, która się trudniła szpiegostwem.

Zdaje się, że organizacja ta była na usługach [illegible] w [illegible] wojskowe.

Komuniści szwedzcy [illegible] udzielali informacji dotyczących [illegible] wojskowego i [illegible].

NA SZLAKACH WOJNY

## Obrona przeciwczołgowa Finlandii

Straty poniesione przez Sowiety w czołgach zadziwiły cały świat.

Rosjanie sądzili, że stolicę Finlandii owładną w kilka dni, że wystarczy wpłynąć w tym celu zmasować na froncie pokaźną ilość czołgów, a te, łamiąc wszystkie przeszkody, łatwo wywalczą zwycięstwo. Tymczasem na 1000 czołgów, które przeznaczone do tej operacji, jakoby 400, a więc niemal połowę Finowie mieli zdobyć bądź zniszczyć. I to w czasie nie dłuższym niż 7 tygodni!

Jakimiż metodami posługują się Finowie, by osiągnąć tak zdumiewające rezultaty?

Otóż pierwsza fala czołgów sowieckich była powstrzymana i zrobiła przy szczęśliwym użyciu min. Na miny te natknęły się czołgi wszędzie po przekroczeniu granicy, na każdej drodze, na każdej ścieżce i na każdym moście. O tym, by je tam założyć, pomyśleli technicy fińscy. W ten sposób Rosjanie już w samym początku działań stracili znaczną ilość czołgów.

Działania były dla Rosjan tym trudniejsze, już miny takie były zakładane nie tylko raz jeden w jednym i tym samym miejscu. Przeciwnie, patrole fińskie, pod osłoną nocy — zakładały miny znowu w tych samych miejscach, gdzie wybuch już nastąpił, bądź też gdzie miny przed wybuchem były przez Rosjan wykryte i unieszkodliwione. Stąd wiele czołgów wpadało w pułapkę i to samą pułapkę.

Drugą bronią używaną przez Finów i to bardzo skuteczną były granaty przeciwczołgowe. Są to, jak wiadomo działa zwykle o kalibrze 40-milimetrowym. Pociski ich przeszywają pancerz nawet najpotężniejszych czołgów, gdyż nawet 30-tonnowe czołgi były unieszkodliwione w ten sposób. Przebicie pancerza powoduje pękanie armatury [illegible] i często załoga sama ginie od odłamków metalu. Działa przeciwczołgowe są bardzo poręczne, łatwe do [illegible] przetaczania i maskowania.

Przeszkody budowane przez inżynierów [illegible] na granicach Finlandii w czasie ubiegłego lata były trzecim, doskonałym środkiem obrony przeciwczołgowej. Wszystkie rodzaje takich przeszkód stały [illegible] swój egzamin. I jeśli największym rodzajom czołgów udało się niekiedy przebyć je tu czy tam, zwykle — czołgi [illegible] pozostawione były w [illegible]. Przeszkodami takimi były kamienie, granity, zamaskowane pniami głęboko w ziemi.

Najpierw Rosjanie starali się wyrzucać ze swych dział całe lawiny pocisków [illegible] tego rodzaju barykady. Naprzód [illegible] próbowali je pod osłoną nocy [illegible]. Próbowali też [illegible] kolejno przesuwać pomosty z mocnych [illegible], aby po nich przetaczać swe czołgi, ale artyleria fińska stale przeszkadzała tego rodzaju manewrom. A wtedy [illegible] przejścia, które udało się [illegible] Rosjanom w murach [illegible] Finów, były w końcu [illegible] w ten sposób w prawdziwą pułapkę.

Ale nieprzyjaciel nie dawał za wygraną. W pogoni za nowym, skuteczniejszym manewrem. Rosjanie próbują wysyłać po dwa i trzy czołgi na jedną i tą samą przeszkodę, przyczym drugi z kolei czołg miał pchnąć pogrążone ciało swego poprzednika, ale sposób ten wszystko trzeba było zaniechać. Było to mało skuteczne, powodowało zaś znaczne b. straty w samym materiale, a nawet, gdy któremuś z czołgów udało się znaleźć po tamtej stronie barykady — Finowie powstrzymywali falę atakującej w ślad za czołgiem piechoty sowieckiej, czołg zaś sam brali pod ogień swych dział przeciwczołgowych, umieszczonych w tyle poza linią wiosek.

Dodajmy, że czołg sam przez się, jako rodzaj broni, nie nadaje się zbytnio do walki w terenie takim, jak [illegible] i dobrze pokryty [illegible]. Jest on przytym kompletnie głuchy i ślepy. Obsługa wprawdzie korzystać może z otworów w pancerzu, ale otwory te choć niewielkie, są słabą stroną. Wystarczą zupełnie dla tych dobrych strzelców, jak Finowie, by [illegible] ugodzić we wnętrzu maszyny przeciwnika. Ogień zaś czołgów, zwłaszcza gdy są w szybkim ruchu jest stosunkowo mało skuteczny.

A przecież Finowie walczą przeciw czołgom nietylko w sposób wspomniany. Biją w nie i z karabinów przeciwczołgowych i artylerii lekkiej. Nie dość na tym. Działają też i specjalne oddziały przeciwczołgowe: ludzie w bieli, mknący na nartach jak widma, spadają na [illegible] czołg [illegible] i oto słup czerwonego płomienia rozdziera mroki nocy polarnej. Z groźnego czołgu pozostała tylko kupa martwego żelastwa.

A temperatura panująca stale na froncie północnym! W czasie takich podbiegunowych mrozów obsługa czołgów marznie straszliwie. Była tylko [illegible] nie zamarzł, musi on być stale w ruchu. Stąd zużycie paliwa wielkie nad wszelkie przewidywania, i nie rzadko zdarza się, iż maszyny [illegible] długo [illegible] chodzić, gdy stały w miejscu — odmawiały posłuszeństwa na skutek karburatora właśnie w chwili, gdy nagle musiały wziąć udział w akcji. Gdy tylko zaś motor stanie — czołg zamienia się momentalnie w lodownię i unieruchomiony w niej obsługa umiera często na śmierć.

# Słowacja spodziewa się gości

### Już zarezerwowano hotele

Prasa niemiecka podała niedawno, iż słowacka rada ministrów wprowadziła w Słowacji (2.601.000 mieszkańców — 38.116 kilometrów kw. przestrzeni) dwuletnią służbę wojskową, przyczym w wojsku słowackim zgodnie z oświadczeniem ministra spraw wojskowych generała Catlosa mają istnieć specjalne bataliony niemieckie i węgierskie.

Mają dalej być uwzględniane przy wcielaniu do poszczególnych formacji sprawy wyznaniowe rekrutów, [illegible] cyganie nie są powoływani wcale do służby wojskowej.

Nową rzeczą jest najbardziej pozycja ojców rodziny: mają oni służyć nie w szeregach wojska a w specjalnym oddziale pracy, który jednak dotąd nie został stworzony.

Wojskowe władze niemieckie interesują się wojskiem słowackim coraz żywiej. Zażądano np. by w poszczególnych ważnych punktach kraju mianowani zostali wojskowi komendanci niemieccy, jak w Pasowie — ważny węzeł kolejowy Bratysława—Koszyce, Żylina—Użhorod mają jako komendanta oficera sztabu generalnego niemieckiego. Garnizon Głogowca ma również takiego komendanta.

Misja wojskowa niemiecka bada sieć dróg strategicznych łączących Słowację z Węgrami. Postępuje coraz dalej germanizacja kadr wojska słowackiego, dowódcami pułków mianowani są Niemcy, przyczym zaobserwowano ruchy wojsk niemieckich na terenie kraju (w okolicy Wiednia) w kierunku na Preszów i ku Karpatom. Policja granicy niemiecka zastąpiła słowacką na pograniczu słowacko-węgierskim.

Od 20 stycznia r. b. ruch pasażerski na kolejach słowackich ograniczony został do minimum a to dla ułatwienia transportów wojskowych. Wreszcie niektóre miasta słowackie, jak Bratysława, Preszów i Żylina spodziewają się gości. Byłżeby to ruch turystyczny? Niewiadomo. W każdym razie hotele tych miast prawie były o zarezerwowanie na początek lutego pokojów.

# „Duch nasz i wiara nie załamie się”

### Przemówienie I. Paderewskiego przez radio

Paryż 3. 2. Przemawiając przez radio do Stanów Zjednoczonych Paderewski oświadczył:

W wojnie obecnej stanęły naprzeciw siebie dwa światy o jakże różnych założeniach: jeden, z nich ponad życie i dobra materialne ceni wolność, prawo, sprawiedliwość, miłość bliźniego.

Któż może wątpić, drodzy przyjaciele, że w walce tej zwycięży prawo i sprawiedliwość! Wasz zacny Prezydent czynił wszelkie usiłowania, aby uchronić świat przed grozą wojny. Dzięki mu za to i hołd. Niestety te usiłowania nie doprowadziły do celu. Roosevelt stwierdził, że choć w czasie wojny państwo może być neutralne, jednak w wojnie takiej jak ta, nie może być neutralności sumienia.

Stwierdziwszy wiarę wszystkich Polaków w zwycięstwo, Paderewski serdecznie podziękował za hojne ofiary na rzecz Amerykańskiego Funduszu pomocy i zakończył:

»Niech Bóg błogosławi Stanom Zjednoczonym«.

Do Polaków w Stanach Zjednoczonych Paderewski powiedział:

»Wiem i wierzę w to, że Wy Polacy — wychodźcy w Stanach Zjednoczonych zrobicie wszystko by ulżyć doli naszych nieszczęśliwych a bohaterskich braci, wyczekujących w straszliwych katuszach moralnych i materialnych w chwili wyzwolenia Ojczyzny z pęt. Wierzę, że polska armia powstająca przy boku naszych potężnych sprzymierzeńców, wspierana w Polsce męczeńskiej, wkroczy do kraju zwycięsko, przynosząc na swych bagnetach pokój dla silnej, rządnej i sprawiedliwej wolnej wszystkich synów Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ta wiara krzepi moje serce, które wraz z wami przez całe życie biło i bije dla Polski.«

Przemawiając do Anglii i Kanady Paderewski wyraził w imieniu wszystkich Polaków gorące uczucia, jakie każdy Polak kieruje w stronę szlachetnego angielskiego narodu i potężnego imperium Wielkiej Brytanii, poczem ciągnął dalej:

— My Polacy z radością i entuzjazmem oglądaliśmy nasz obowiązek w tej straszliwej wojnie o ideały i pełnić go będziemy nadal u boku naszych wielkich sprzymierzeńców.

Cios [illegible] spadł na Polskę i jej synów, duch nasz i wiara nie załamały się ani na chwilę; bohaterstwo polskiego żołnierza, cywilnej ludności [illegible] podziw całego cywilizowanego świata. W walce o wolność myśli i ducha, w walce o wszystko co ludzie [illegible] zwyciężymy, by żyć i tworzyć na lepszym, bardziej sprawiedliwym świecie, który okupiony zostanie ogromem ofiar i bohaterstwem ludzi wolnych.

ISKRY

## ODA DO MŁODOŚCI

»Młodości, ani twych lotów potęga«...

Po przeszło stu latach najwspanialszy wiersz romantyczny ożywa w nowej, aktualnej szacie.

Każda wojna stanowi wyraźną granicę dwu pokoleń. Będzie nią i ta ostatnia.

Młode pokolenie, dzielone dotąd na grupy nawzajem się zwalczające, teraz zjednoczyło się w wizji nowej Polski. Wieści, przychodzące z kraju, mówią o tym zjednoczeniu, które ma charakter nie polityczny, ale psychiczny, instynktowy...

Wolna Polska w wymiarach wielkich będzie napewno budowana przez ludzi wychowanych już w wolnym państwie bez uprzedzeń partyjnych. To pokolenie bowiem nie zna ponurej przeszłości, widzi tylko jasną przyszłość, dla [illegible] teraźniejszość [illegible] jak nagły [illegible], który rychło przeminie.

»Razem, młodzi przyjaciele«... Razem — bariery sztucznie wzniesione, dzisiaj już nie istnieją.

»W jedno ognisko natchnień myśli [illegible] jestestw przeniknięte duchami historii, ugorem [illegible] wieki.

Przed młodymi stoi coraz wyraźniej ma przyszła Polska, inna od tej, która »[illegible] zakrzepłej skorupy«.

...»Nowymi pchniemy cię tory«...

## HOŁD I. PADEREWSKIEMU

### składa prasa francuska

Z okazji otwarcia Rady Narodowej »L'Intransigeant« zamieścił na pierwszej stronie fotografię Paderewskiego i artykuł poświęcony jego osobie, w którym mówi m. in. że od chwili kiedy Hitler rzucił na granicę polską swoje dywizje, wielki muzyk nie może i nie chce grać. Żałoba, jaka jest w jego sercu, spętała jego ręce.

Ani chwili — mówi najbliższy współpracownik Paderewskiego min. Strakacz — nie zwątpił on: przeciwnie — wiara jego w zwycięstwo aliantów i odzyskanie niepodległości nie opuszcza go ani na chwilę i trapi jego zwątlałe siły. Ten stary człowiek, który poznał już wszystkie triumfy, nie zamknie oczu, póki nie ujrzy po raz drugi zrealizowanych marzeń swojej młodości o istnieniu silnej i potężnej swojej ojczyzny.

O pobycie w Paryżu Paderewskiego zamieścił również notatkę »Paris Soir« i »Poslednija Nowosti«.

## Olbrzymie straty sowieckie na froncie fińskim

Londyn 2. 2 (Eat.-Radio) Współpracownik wojskowy dziennika »Times« zaznacza, że podana przez oficjalne źródła fińskie wiadomość jakoby armia sowiecka straciła dotąd na froncie fińskim 200.000 żołnierzy w zabitych i rannych, zasługuje na wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Faktem jest bowiem, że straty armii sowieckiej w pierwszych krwawych walkach wyniosły około 30 proc. co przy 20 dywizjach czerwonych daje około 120.000 ludzi. Następne 17 dywizji, wprowadzone przez dowództwo sowieckie w bój straciło w krótkim czasie 80.000 żołnierzy, co daje ogólną cyfrę 200.000 zabitych i ciężko rannych, podaną przez źródła fińskie.

# Odwaga i męstwo cywilne

W potocznym języku przeciwstawia się często odwagę wojskową odwadze cywilnej, pierwsze to niejako na polu boju, drugie to jakaś śmiałość postępowania w życiu pokojowym. Jak zwykle w podobnych wypadkach, przeciwstawienie jest zbyt powierzchowne i nieścisłe.

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że zamiast »odwagi wojskowej« należałoby mówić »męstwo wojskowe« — a to dlatego, że wprawdzie każde męstwo jest odwagą, ale nie każda odwaga męstwem. [illegible]

[illegible]

Zdarza się więc, że samo przyznanie się do poglądu sprzecznego z panującym w naszym otoczeniu staje się [illegible] wobec potęgi [illegible] społecznej. W tych wypadkach [illegible] wolno [illegible] człowiekowi prawemu podlegać się presji opinii tylko dlatego, że wszyscy inni tak myślą — i mogą zajść okoliczności, w których będzie musiał śmiało przyznać się do [illegible] stanowiska. Wówczas czyn cywilnej odwagi może być bardzo trudny — tym bardziej, że z [illegible] społecznymi łatwą się [illegible] materialne, tworząc [illegible] presji, [illegible].

[illegible]

Kto w takich okolicznościach potrafi oprzeć się presji [illegible], ten [illegible] jest [illegible] być takie bohater.

de V. [illegible]

# PRZEGLĄD PRASY

## Męczeńska Polska

W »The Times« ukazał się artykuł pod tytułem »Męczeńska Polska«.

»The Times« wspomina na wstępie o otwarciu Rady Narodowej w Paryżu, przyczym podkreśla zdanie Pana Prezydenta Raczkiewicza o zjednoczeniu Polski przez dwa narody, oba »przeniknięte duchem pogodnym«.

Wielki organ londyński składa następnie hołd Ignacemu Paderewskiemu, stwierdzając, że »tragedią Polski i naszej cywilizacji jest fakt, iż największy artysta w jego wieku musiał przemawiać na rzecz użycia broni i bagnetów«.

»Lecz — powiada »The Times« — jasna nadzieja wyzwolenia żyje nadal w sercach polskich patriotów, to tylko dlatego, że oni, jak i inni miłujący ojczyznę wolności gotowi są na największe poświęcenie, by osiągnąć swój cel«.

Pismo londyńskie powołuje się następnie na wiadomości, nadchodzące z Polski. Pisze więc o losie chłopców, zepchniętych do roli pachołków, o losie jeńców polskich w Niemczech, o przesiedlaniu tysięcy Polaków z miejsca na miejsce, o wytępianiu polskiej inteligencji i opróżnianiu polskich zakładów naukowych.

»The Times« wspomina o zgonie prof. Dembińskiego i prof. Estreichera, przyczym stwierdza, że prof. Estreicher został zamknięty w obozie po odrzuceniu propozycji objęcia stanowiska »prezydenta polskiego protektoratu« pod rządami Rzeszy.

Pismo londyńskie wskazuje następnie na położenie życia religijnego w Polsce i powołuje się na audycje radiowe Watykanu, które poruszyły świat wiadomościami o losie Kościoła katolickiego w Polsce, przyczym stwierdza, że sytuacja pod tym względem jest jeszcze gorsza w okupacji niemieckiej niż sowieckiej.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że największe złudzenia zrobiliby ci, którzy twierdziliby, że na podstawie metod zastosowanych w Polsce można dojść do sprawiedliwego układu europejskiego.

## Prasa rumuńska o Armii Polskiej

»Universul« zamieszcza korespondencję z Paryża pod tytułem »Armia polska odbudowuje się we Francji«. Pismo powołuje się na przemówienie gen. Władysława Sikorskiego, który zapowiedział powstanie armii o sile 100 000 ludzi. We Francji tworzy się 3 dywizje piechoty za wszystkimi formacjami pomocniczymi. Odbudowa artylerii postępuje. Lotnictwo polskie będzie całkowicie przywrócone do pierwotnego stanu. Polska chociaż rozporządzała szczupłym materiałem lotniczym, to jednak miała świetnych pilotów, którzy nadal będą pełnili służbę przy boku Anglików i Francuzów. Przewiduje się przyznanie lotnictwu polskiemu 2000 aparatów najbardziej nowoczesnych.

Autor wspomina następnie o marynarce polskiej, [illegible] okrętów, nie są to najnowszego typu. Okręty te w znacznej większości przedarły się z Morza Bałtyckiego na Morze Północne i walczą tam przy boku floty brytyjskiej. Rząd polski ma poza tym do dyspozycji niemal całą flotę handlową polską, o pojemności 100.000 tonn. Flota ta przewozi wojska i towary państw sprzymierzonych. Cały transport wojsk kanadyjskich do Europy był dokonany wyłącznie przez flotę handlową polską pod kierownictwem oficerów i marynarzy polskich, którym Anglicy, stary naród morski, nie wahają się powierzać najbardziej odpowiedzialnych zadań.

W ten sposób Polska znowu dysponuje siłami zbrojnymi na lądzie, morzu i w powietrzu. Siły te mogą stale wzrastać dzięki napływowi ochotników polskich z pośród wychodźstwa polskiego, które w sumie 5 milionów ludzi przebywa w Stanach Zjednoczonych.

Koszty armii polskiej ponosi rząd polski, czerpiąc dochody bądź ze swoich rezerw, bądź też z pożyczek, udzielonych od Anglii i Francji.

## Sytuacja na Bliskim Wschodzie

»Jurnalul« w artykule politycznym omawia sytuację na Bliskim Wschodzie. Stwierdza on przede wszystkim że pozycja sprzymierzonych w tej części świata jest bardzo mocna. Nawet bowiem w Indiach, gdzie Anglia miała do czynienia z różnymi trudnościami, sytuacja ułożyła się z chwilą wybuchu wojny bardzo pomyślnie.

Indie zadeklarowały się po stronie Wielkiej Brytanii, jako kraj z nią ściśle zaprzyjaźniony, [illegible] zaofiarowali Anglii pomoc wojenną, a nawet Gandhi, wódz hinduskiego ruchu nacjonalistycznego, wypowiedział się za celami wojennymi Anglii, [illegible], deklarując swe sympatie wobec Polski. Między wicekrólem Indii a Gandhim doszło do porozumienia, które nie tylko gwarantuje spokój w Indiach, ale ich aktywną pomoc dla walczącej Wielkiej Brytanii. Fakty to wielkiego znaczenia, zwłaszcza w chwili, gdy w różnych głośnych słowach powstają plany marszu na Indie i zaatakowania od [illegible] strony Imperium Brytyjskiego.

»Jurnalul« powołuje się następnie na głos »Daily Telegraph« o armii gen. Weyganda w Syrii i o możliwości [illegible] »frontu wschodniego«.

»W Azji Mniejszej, pisał korespondent »Daily Telegraph«, sądzi się, że [illegible] powstanie tam front walki. Anglia i Francja w swoich planach wojskowych nie wykluczają tej możliwości. Nominacja gen. Weyganda i gen. Wavela na naczelnych wodzów wojsk francuskich i brytyjskich na wschodzie nie wymaga wyjaśnień. Generał Weygand, którego główna kwatera znajduje się w Bejrucie, posiada pod swoją komendą wojska francuskie, metropolitalne, kolonialne, północno-afrykańskie i lokalne z Syrii i Libanu. Generał Wavel, którego główna kwatera jest w Kairze, jest naczelnym wodzem wojsk brytyjskich w strefie afrykańskiej i ma możność współpracy z placówkami wojskowymi w Iraku i w Adenie.

Utworzono misję wojskową angielską, która utrzymuje łączność między gen. Wavelem i armią egipską oraz informuje rząd egipski o sprawach wojskowych.

»Koła dyplomatyczne — powiada »Daily Telegraph« — utrzymują, że porozumienie niemiecko-sowieckie przewidywało, że wzamian za uzyskanie swobody ruchów w Polsce Niemcy nie sprzeciwiają się [illegible] przez Rosję na naftę w Iraku i w Iranie. Według tego, co oświadczają powołane osobistości tureckie, Turcja nie będzie przyglądała się z założonymi rękami atakowi na Iran, skądkolwiek by on przychodził.

»Jurnalul« stwierdza następnie, że Turcja, Iran, Irak oraz Afganistan wystąpią razem, a Francja i Anglia zrobią wszystko, by uchronić źródła naftowe w Iranie i w Iraku.

»Jurnalul« stwierdza, że ze względu na sojusz Anglii i Francji z Turcją, na sojusz Anglii z Irakiem i z Egiptem pozycja sprzymierzonych jest na Bliskim Wschodzie lepsza niż w czasie poprzedniej wojny.

O. R. T.
utrzymuje bezpośrednią komunikację z portami państw śródziemno-morskich
(Turcja, Syria, Palestyna, Egipt itd.)
z Ameryką Północną i Południową, Afryką itd.
Informacje i prospekty w O.R.T.
Organizatia Romana de Turism S. A. R.
Bucuresti, Cal. Victoriei 75, I p.
Pasajul Generala - Telef. 4.61.60

Dr Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Kons. 9—1 i 4—6. Tel. [illegible]

Dr. Ana Alesker
Akuszeria i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 9—12 i 4—6. Tel. [illegible]
Niezamożnym ulgowo.

Dr. Med. Gruberg
Choroby weneryczne, skórne i syfilis
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 12—2 i 4—6. Tel. [illegible]
Niezamożnym ulgowo.

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Pod okupacją litewską

### ZATONIĘCIE STATKU Z ODZIEŻĄ DLA UCHODŹCÓW

Statek neutralny »Luna«, który wiózł z Anglii do Litwy i Łotwy ładunek odzieży i bielizny, przeznaczonej dla uchodźców, zatonął u wybrzeży Norwegii. Wartość tego ładunku wynosiła ok. 3000 funtów szterlingów.

Oddział Londyńskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom w Kownie na wiadomość o tej katastrofie, zwrócił się do Londynu z prośbą o natychmiastowe wysłanie nowej partii odzieży. Do chwili obecnej angielski Komitet Pomocy Uchodźcom wydał na pomoc dla uchodźców, przebywających na Litwie 5 tysięcy funtów szterlingów.

### ZATRZYMANIE POLSKICH UCHODŹCÓW PRZEZ NIEMCÓW

W Kownie otrzymano wiadomość, iż z Litwy drogą przez Szwecję wyjechało statkiem wielu uchodźców, wśród których było 32 obywateli amerykańskich, reszta zaś obywateli litewskich i polskich. Statek był zatrzymany przez niemieckie patrole morskie i po sprawdzeniu dowodów wszystkich obywateli polskich zabrano z pokładu statku.

### ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ W UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM

Litewski uniwersytet wileński rozpoczął w tych dniach swą pracę. Uroczystość otwarcia uniwersytetu została odroczona. Studenci litewscy przejęli w swe posiadanie domy akademickie w Wilnie. Dotychczasowym studentom b. Uniwersytetu Stefana Batorego zezwolono na studiowanie, w charakterze wolnych słuchaczy. Dotyczy to tych, którzy nie mogli otrzymać obywatelstwa niemieckiego.

### PRZEDŁUŻENIE MORATORIUM W WILEŃSZCZYŹNIE

Czas trwania moratorium w stosunku do długów i zobowiązań wekslowych, które miało wygasnąć 1 stycznia, zostanie przedłużone jeszcze na pół roku.

### USTAWODAWSTWO PRASOWE LITEWSKIE

Władze niemieckie szeregiem zarządzeń rozciągnęły ustawodawstwo dotyczące Izby Prasowej i Izby Literackiej Rzeszy na wcielony do Niemiec obszar okupacji w Polsce. Rozporządzenia te podpisane są przez odnośnych prezesów Izb Amanna i Johsta.

Termin złożenia się dziennikarzy upływa ostatecznie 30. 6. 1940 roku, a pisarzy, do końca 1940 r. Oba rozporządzenia przewidują tylko osoby, które mogą wykazać się pochodzeniem aryjskim od roku 1800.

### ANTYSEMITYZM NA LITWIE

Rząd litewski wysiedla siłą wszystkich żydów, którzy w ucieczce przed Niemcami schronili się na Litwie. 2000 żydów z Polski zostało ostatnio odstawionych na granicę niemiecką.

## Pod okupacją sowiecką

### PRZEŚLADOWANIE LUDNOŚCI UKRAIŃSKIEJ

Dnia 20 stycznia wybuchły we Lwowie poważne zaburzenia. Sowiecka policja otworzyła ogień do tłumów ludności ukraińskiej, zgromadzonej na tradycyjne nabożeństwo w katedrze św. Jura, kładąc kilkanaście osób trupem, raniąc wielu innych. Sowiecka policja przeprowadziła liczne aresztowania.

### PROCESY UKRAIŃCÓW W KIJOWIE

Liczni przywódcy narodowego ruchu ukraińskiego zaaresztowani przez bolszewików w końcu września we Lwowie wywiezieni zostali do Kijowa. Sowiety wytoczyły im proces pod zarzutem przyjęcia finansowej pomocy III Rzeszy dla podtrzymania narodowego ruchu ukraińskiego w Rosji Sowieckiej.

### ZGON PROF. KAZIMIERZA JARECKIEGO

Ze Lwowa donoszą, że zmarł tam wskutek wyczerpania fizycznego profesor Uniwersytetu im. Jana Kazimierza dr. Kazimierz Jarecki.

### ZGON ADMIRAŁA MICHAŁA BOROWSKIEGO

Z Wilna nadeszła wiadomość, że w drugiej połowie grudnia zmarł tam admirał Michał Borowski.

## Do właścicieli samochodów

Samochody uchodźców polskich z Rumunii korzystały do 1 stycznia 1940 r. z całkowitego zwolnienia od podatków (niezależnie od zwolnienia od cła, które sprolongowane zostało do 31 marca b. r.).

Zarządzeniem Ministerstwa Skarbu samochody te ponownie od stycznia br. winny być przez ich właścicieli zgłaszane w najbliższym urzędzie skarbowym [illegible] podatkowym dla wymiaru podatku, który w myśl artykułu 10 ustawy rumuńskiej o podatkach samochodowych wynosi 25 lei dziennie. Stawka ta może być obniżona w wypadku, jeżeli samochód jest mało używany, co musi być stwierdzone przez właściwy urząd skarbowy.

Wolne od opłaty podatkowej są samochody wycofane czasowo lub definitywnie z ruchu i to w myśl art. 27 ustawy o podatkach samochodowych, pod warunkiem, iż właściciele samochodów takich złożą w urzędzie skarbowym na czas ten dokumenty wozu. Dokumenty te zostaną zwrócone w chwili ponownego użycia samochodu.

Formalności, związane ze zgłoszeniem samochodu winny być przez uchodźców polskich [illegible].

## Pod okupacją niemiecką

### NIEMCZENIE LUDNOŚCI ŚLĄSKIEJ

Według prasy niemieckiej w Katowicach i okręgu polskiego Górnego Śląska zorganizowano szereg kursów niemieckiego języka, na które uczęszcza się ok. 10.000 »Niemców ze wschodniego Śląska«. Prasa niemiecka dodaje przy tym, że chodzi tu o Ślązaków, którzy zawsze uważali się za Niemców, ale w latach panowania Polski nie mieli możności otrzymać wychowania i wykształcenia w duchu niemieckim. W przyszłości ilość kursów niemieckiego języka ma być zwiększona.

### AKCJA CHARAKTERYSTYCZNA DLA POLSKIEJ LUDNOŚCI

Delegacja Kwakrów amerykańskich uzyskała zezwolenie na akcję charytatywną dla polskiej ludności. Działalność [illegible] głównie dla Warszawy. Delegacja Kwakrów oczekuje przybycia z Ameryki żywności, odzieży i lekarstw.

### MUZEUM NIEMIECKIE W POZNANIU

W obecności namiestnika Rzeszy Gauleitera Greisera i przedstawicieli partii narodowo-socjalistycznej oraz armii odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie założonego w roku 1894 muzeum cesarza Fryderyka »po oczyszczeniu z polskich [illegible]«.

Obecnie, według odpowiedzi dyrektora muzeum dr. Röhle, muzeum to prowadzić będzie działalność, świadczącą o germańsko-[illegible] charakterze kraju i ludzi.

### SZCZEGÓŁY ZGONU PROF. M. SIEDLECKIEGO

Michał Siedlecki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wielki uczony, członek Międzynarodowej Rady Naukowej Badania Głębin Morskich — o którego śmierci donosiliśmy — zmarł w koncentracyjnym obozie w Sachsenhausen. Profesor Siedlecki liczył 70 lat.

### ZGON PROF. SMOLEŃSKIEGO

W niemieckim obozie koncentracyjnym zmarł słynny geolog polski, prof. Smoleński.

### NOWE WYROKI ŚMIERCI

Sąd specjalny w Bydgoszczy skazał 61-letniego Michała [illegible] na karę śmierci i utratę praw obywatelskich oraz 20-letnią Helenę Plichcińską z dawnego Teatru Polskiego w Bydgoszczy na 8 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat 6. Obaje zostali oskarżeni o udział w maltretowaniu Niemców bydgoskich w pierwszych dniach września.

Sąd doraźny w Bydgoszczy skazał 18-letniego Juliusza Wolsa na 15 lat ciężkiego więzienia za [illegible] w pierwszych dniach września [illegible] członkowi niemieckiej mniejszości.

## DEPESZE

### Szczegóły zatopienia niemieckiej łodzi podwodnej

Londyn 1. 2. (Rador) Ministerstwo marynarki i lotnictwa podaje następującą wiadomość o zatopieniu łodzi podwodnej niemieckiej, o której wspomniał w swej mowie premier Chamberlain.

W ub. czwartek jedna z niemieckich łodzi podwodnych zaatakowała konwój handlowy i zatopiła statek angielski »Vaclite«, którego załogę uratował włoski statek z konwoju. Eskorta konwoju rozpoczęła natychmiast poszukiwania i odkryła łódź podwodną, którą zaatakowała granatami podwodnymi, jednak ślad łodzi zaginął.

Trochę później jeden z samolotów obrony wybrzeża, współpracujący z eskortą, odkrył wśród mgły płynącą po powierzchni łódź, która widocznie odniosła uszkodzenia w poprzednim ataku i nie mogła się zanurzyć pod wodę. Lotnik wezwał [illegible], która spadła w bezpośredniej bliskości łodzi. Łódź podwodna otworzyła do samolotu ogień z działa przeciwlotniczego, [illegible] ostrzeliwanie łodzi z mitraliezy.

Mgła jednak okryła szybko łódź wobec czego samolot zawrócił, powiadamiając poprzednio okręty o miejscu, w którym znajdowała się łódź podwodna. Gdy potem okręty przybyły na miejsce, łódź [illegible] wzięta do niewoli.

### P. min. Beck zaprzecza

W związku z informacją Agencji »Radior«, zamieszczoną w »Wiadomościach dla Uchodźców« z dnia 23 b. m. b. minister spraw zagranicznych Józef Beck zaprzecza, jakoby [illegible] dokumentów i wyjaśnia, że żadnych dokumentów państwowych u siebie nie posiadał.

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO [illegible]

# BOHATERSKA WARSZAWA

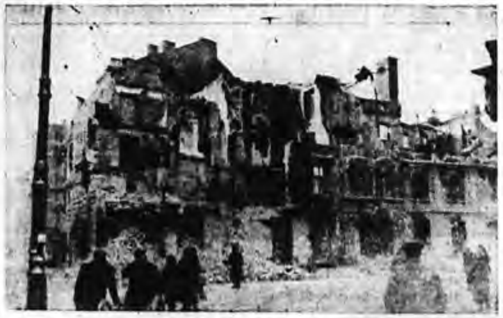

Ruiny [illegible] narożnik ulic Focha i Trębackiej

W wiadomościach, szerzonych przez propagandę niemiecką, znajdujemy często zarzuty o niskim stanie kultury Polski.

Jakże dziwnie brzmią te oskarżenia w zestawieniu z faktami! Zgodnie z wydaną przez siebie ustawą o konfiskacie dzieł sztuki, Niemcy wywożą masowo z [illegible] kraju ogromne ilości bezcennych arcydzieł. Uczelnie wyższe, po większej części mocno uszkodzone w czasie bombardowania, zostały zamknięte, a profesorowie uwięzieni lub umieszczeni w obozach koncentracyjnych.

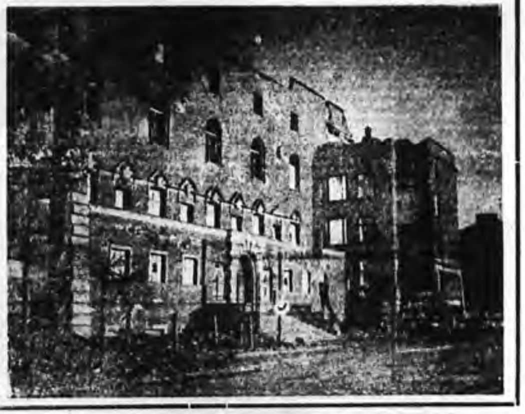

Gmach Wolnej Wszechnicy Polskiej w pobliżu ul. [illegible] — rzekomo zburzony przez bomby, naokoło zabudowania okupantów, stoi nietknięty.

## Odpowiedzi Redakcji

SOCHA. Drukować nie możemy ze względów od nas niezależnych, dziękujemy jednak za informacje, które postaramy się wyzyskać i prosimy nadal o pomoc.

P. JADWIGA Z. Nie mamy możności Pani dopomóc. Prosimy próbować drogą bezpośredniej korespondencji.

P. BRONISŁAW P. [illegible]

P. Z. GRYS. Dziękujemy. [illegible] od nas niezależnych.

P. LUDWIK ST. Mamy wątpliwości, czy metoda ta byłaby słuszna, ze względu na położenie międzynarodowe wskazana.

P. GWÓŹDŹ WITOLD. List Pana przyszedł zapóźno, aby można było [illegible]. Odkładamy do załatwienia.

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATĘ

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców przedłużona

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy i [illegible] w Komisji [illegible], że ogłoszona [illegible] rejestracja uchodźców, przebywających w Bukareszcie [illegible] ze względów technicznych przedłużona do dnia 15 lutego 1940 r.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 9 do 12 przy ul. Calea Plevnei nr 40.

Termin rejestracji kobiet podany będzie osobno.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

[illegible] ukazał się już w druku [illegible] wydawnictwo. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 23
i w księgarni Librăria [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Mgr. Sikora Jerzy z Krakowa poszukuje [illegible] Władysław. Wiadomości do: [illegible]ski Rudolf, [illegible].

Radca Handlowy przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie [illegible] Calea [illegible] prosi o wskazanie adresów następujących osób:

Stanisław Żelaz, starosta powiatowy w Kopyczyńcach.

Marian Żeleński z Rzeszowa.

Jeżeli osoby te znajdują się w Rumunii, powinny zgłosić się [illegible] w biurze Radcy Handlowego w godzinach między 10 a 12.

[illegible] Wacław prosi o wiadomości [illegible] Polskie, [illegible] Royal Bucureşti, str. [illegible]

Ewa Z[illegible] lat 11 poszukuje [illegible]. Prosi o wiadomości do Konsulatu R. P. w Bukareszcie [illegible] Jankowski.

[illegible]

Janina Smoreńska poszukuje swego męża Jana Smoreńskiego i prosi o wiadomości na adres: [illegible], Hungaria.

Kpt. Grochowski Feliks — prosi o wiadomość od: [illegible] Jan, [illegible], Polska.

ZABIELSKI Stefan, który ogłoszeniem w [illegible] poszukiwał rodziny w Bukareszcie, proszony jest o skomunikowanie się ze mną. [illegible] Józef, Cernăuţi.

[illegible]OWSKI Kazimierz z Finlandii [illegible] poszukiwany przez [illegible]. Wiadomości do Redakcji Kuriera Polskiego.

LANGER Stanisława, ur. 1907, [illegible] poszukuje [illegible] w Konsulacie R. P. w Bukareszcie.

[illegible] ORIULEWICZA z [illegible] poszukuje [illegible] Andrzej [illegible] — [illegible] Polski Konsulat, Transporturi — England.

Syn płk. Jerzego GROBICKIEGO prosi o podanie wszystkich tych, którzy by wiedzieli coś o losach tego [illegible] Redakcji Kuriera Polskiego.

Józef PONIATOWSKI z [illegible] prosi o [illegible] adres: Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, ap. 9.

OSTAFIN Józef poszukuje brata Bolesława z Krakowa. Ostatnio w KOP Augustów. Wiadomości: Rumunia, [illegible] Oltenia.

SZCZEPANKIEWICZ [illegible] Michała.

Dr. [illegible] GORZEŃSKI z [illegible] poszukuje [illegible]. PIN ŁAŃCUCKI SEWERYN [illegible]

LEWAŃSKIEGO Ryszarda z Warszawy [illegible] Milano via G. Sarra 1.

HULANICKI Stanisław z Kielc, poszukiwany jest przez [illegible], Hungaria.

## Ogłoszenia

BIŻUTERIĘ złoto, srebro, dolary, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuję, płacę wysokie ceny. «Agentul Villarum» 5 naprzeciw [illegible]

Kupię [illegible] SAMOCHÓD [illegible]

[illegible]

ZAPISUJCIE SIĘ na [illegible]

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. . lei 100
we wszystkich innych krajach lei [illegible]
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 5.50.32
Redaktor [illegible]
[illegible] KAZIMIERZ DAWBAN

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, poniedziałek 5 lutego 1940
Nr. 485 (24)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5.50.32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Po [illegible] takie:
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## WOJNA CEN

W całej Europie pojawia się dziś problem ogromnej wagi: problem drożyzny. We wszystkich krajach zarówno prowadzących wojnę, jak i neutralnych, drożyzna rośnie jak na drożdżach.

W Anglii ceny hurtowe poszły w górę w ciągu 4 pierwszych miesięcy wojny okrągło o 25 proc. W niektórych innych krajach tempo wzrostu cen było jeszcze silniejsze a co ważniejsze, dotąd nie zostało zahamowane.

Przyczyny drożyzny są wielorakie:

1) Zniszczenia wojenne: Niektóre tereny produkcyjne zostały zniszczone. Dość tu wymienić zniszczenia dokonane w gospodarstwie polskim, które w zakresie eksportu rolniczego odgrywało wielką rolę.

2) Dodatkowa konsumcja wojenna. Wojna jest źródłem dodatkowej konsumcji na wielką skalę. Potrzeba więcej środków żywności dla armii, więcej surowców dla produkcji materiału wojennego, zużywającego się z szybkim tempie i td. Wszystkie państwa, nawet nie biorące udziału w wojnie, zmuszone są trzymać wielkie rezerwy wojenne. Ten czynnik odgrywa ogromną rolę w zwyżkowym pochodzie cen.

3) Wojenne utrudnienia produkcyjne. Wojna jest źródłem częściowego zahamowania produkcji w wielu dziedzinach, zwłaszcza w produkcji rolniczej i surowcowej, wymagającej wielu rąk roboczych. Mobilizacja odrywa od roli i gospodarstw wytwarzających surowce, ręce robocze. Wyraża się to brakami produkcyjnymi, czyli zmniejszoną podażą na rynkach żywnościowych i surowcowych.

4) Blokada i wojna morska. Wojna morska pociąga za sobą ogromne podrożenie transportu morskiego. Ryzyko transportu ogromnie rośnie — a z tym związane jest podrożenie stawek frachtowych. Wojna morska powoduje również poważne zmniejszenie tonażu morskiego, co również wyraża się wzrostem stawek. Podrożenie transportu znajduje swój wyraz w cenie towaru.

5) Wojenna emisja znaków pieniężnych. Niemal cała Europa objęta jest dziś koniecznościami gospodarki wojennej, która znajduje swój odpowiednik we wzmożonej emisji znaków pieniężnych. Anglia wydaje dziś dodatkowo na wojnę około 2,2 miliardy funtów szterlingów, Francja wydaje na wojnę około 250 milionów franków, Niemcy około 50 milionów mk. Oczywiście te ogromne sumy mogą być tylko częściowo pokryte podatkami i pożyczkami wojennymi, częściowo zaś muszą znaleźć wyraz w zwiększonym obiegu kredytowo - pieniężnym. A zwiększony obieg oznacza dodatkową podaż na rynkach towarowych, co podbija ceny.

Gdyby chcieć jednym słowem określić sytuację, jaka powstała po wybuchu wojny na rynkach towarowych, możnaby powiedzieć: równowaga pomiędzy podażą a popytem została zachwiana.

Skala konsumcji przerosła skalę produkcji. Konsumcja wzrasta w silnym tempie, a produkcja nie tylko nie dotrzymuje jej kroku, ale w wielu dziedzinach nawet się cofa.

I cała mądrość mężów stanu, prowadzących politykę gospodarczą w krajach europejskich, sprowadza się do tych prostych, a bardzo ważnych wskazań:

Produkować więcej, a konsumować mniej.

I hasła kierowane pod adresem ludności brzmią: ograniczać swą stopę życiową, a zwiększać wysiłek pracy.

Dlatego też oficjalna polityka nie widzi drożyzny, nie rejestruje jej i nie uznaje i nie wyciąga z niej żadnych konsekwencyj w zakresie polityki płac.

Płace są dziś sztywne, gdyż państwo wojujące nie chce rozkręcić w ruch śruby płac i cen. Nie chce wywołać tym dodatkowo popędu cen, a to ostatnie stara się ustalić drogą narzucania cen maksymalnych.

(Dokończenie obok)

Niemniej drożyzna pozostaje ważnym zagadnieniem socjalnym, które, choć dziś jeszcze pozostaje w cieniu, jutro może wypłynąć na pełne światło dzienne.

Szczególnie ostre i zapalne formy problem ten przybierze dopiero w momencie zakończenia wojny. I wówczas domagać się on będzie zasadniczego rozwiązania w nowych i śmiałych aktach polityki społecznej.

## Tragedia polskości i wiary

### według dokumentów ks. prym. Hlonda

PARYŻ, 4/II. Centrum Informacji i Dokumentacji komunikuje: Niemieckie radio usiłuje zaprzeczyć niektórym ustępom watykańskiej radiostacji w sprawie położenia Kościoła w Polsce.

Berlin utrzymuje, że ludność zachodniej Polski nie jest przesiedlana do wschodniej Polski, bo ta znajduje się pod sowiecką okupacją. W ustępach kwestionowanych przez Berlin chodziło o masowe wysiedlanie mieszkańców Poznańskiego, Pomorza i Śląska nie do wschodniej Polski, lecz w kierunku wschodnim do Środkowej Polski przemianowanej «Restgebiet».

Jeśli idzie o prześladowanie Kościoła i duchowieństwa w Polsce, przytoczyć należy oświadczenie ks. prymasa kardynała Hlonda, złożone dziennikowi «Narodowiec» we Francji:

«Jeśli chodzi o dane, oświadczył ks. prymas Hlond, dotyczące archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej przedstawiają całkowity i sprawdzony obraz ponurej, okrutnej sytuacji, wytworzonej na naszych ziemiach zachodnich. Prawdy nie należy taić, czas aby dowiedział się o niej cały świat. Po okresie rozkwitu intensywnego życia katolickiego obszary polskie ostatnio anektowane przez Rzeszę, przekształcają się kolejno w wielkie cmentarzysko, w którym chciano by pogrzebać wiarę i nadzieję Polaków».

## Nie ma w Niemczech tajemnic

### dla angielskiego sztabu

Londyn 4. 2. (Rador) Miarodajne koła brytyjskie wyrażają przekonanie, że bardzo trudno będzie Niemcom przygotować jakąkolwiek niespodziankę wojenną. Przekonanie to oparte jest na fakcie, że dowództwo brytyjskie posiada cenne fotografie, na których publikację właśnie zezwoliło ministerstwo lotnictwa.

Fotografie te są niezwykle precyzyjne i pozwalają na dokładne zapoznanie się z sytuacją poza linią Zygfryda. Wszystkie dotychczasowe czynniki potencjału wojskowego Niemiec zostały sfotografowane i fotografowane będą w dalszym ciągu przez angielskie lotnictwo wojskowe.

Dowództwo wojsk sprzymierzonych posiada z tygodnia na tydzień najdokładniejsze wiadomości o wszelkich zmianach w niemieckich portach, na lotniskach, o konstrukcji nowych okrętów, jakie dodatkowe umocnienia wzniesione za linią Zygfryda, jakie jest natężenie ruchu na drogach, kolejach, kanałach i t. p.

Fotografie są tak precyzyjne, że widoczne są na nich nie tylko ogólne kontury umocnień, ale drobne nawet szczegóły, jak baraki, stacje kolejowe, fabryki, arsenały i t. p.

## Bitwa powietrzna u brzegów Anglii

Londyn 4. 2. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w sobotę rano samoloty niemieckie podjęły nowy nalot na północno-wschodnie wybrzeża Anglii, atakując statki służby przybrzeżnej.

Angielska lotnicza obrona wybrzeża wystąpiła natychmiast do akcji. Liczne aparaty pościgowe nawiązały walkę z samolotami niemieckimi. Jeden Heinkel został strącony, przy czym spadł na dom i zapalił się. Czterech członków załogi poniosło śmierć, piąty odniósł ciężkie rany.

Drugi Heinkel zawrócił uszkodzony.

## Krwawy bój trwa

### na froncie karelskim

HELSINKI, 3 II (Est Radio). Korespondent dziennika «Giornale d'Italia» donosi z frontu, że po raz pierwszy Finowie wprowadzili do walki czołgi francuskie. Mimo dotkliwego mrozu i trudności terenowych czołgi francuskie wykazały swe wielkie kwalifikacje.

Po krwawym odparciu ataków sowieckich w czwartek, w piątek rano wojska sowieckie podjęły ponownie ofensywę na linię Mannerheima w przesmyku Karelskim. Natarcie przygotowane było przez dłuższe ostrzeliwanie artylerii i poparte przez 200 samolotów.

Walka trwała aż do zapadnięcia nocy i skończyła się ponowną klęską wojsk czerwonych, które pozostawiły na placu boju około tysiąca zabitych. Fińska artyleria przeciwczołgowa rozbiła 3 wielkie czołgi sowieckie. Artyleria zmusiła do milczenia szereg baterii sowieckich.

## Coraz potężniejsza armia polska

### na lądzie, w powietrzu i na morzu

Paryż 4. 2. Prasa francuska podaje szereg danych o obecnym stanie organizacyjnym armii polskiej.

Armia ta w najbliższym czasie będzie dysponowała stanem 100.000 żołnierzy. Składać się ona będzie z 5 dywizji piechoty wraz ze wszystkimi służbami pomocniczymi. Zaopatrzona będzie w nowoczesną artylerię i jednostki zmotoryzowane.

Równocześnie odbudowuje się lotnictwo polskie, które chociaż w kraju nie posiadało licznego sprzętu w szeregach swoich liczy bardzo wielu świetnie wyszkolonych lotników. Większość z nich zdołała przedostać się do Francji i Anglii. Lotnictwo polskie walczące u boku armij sojuszniczych rozporządzać będzie około 2000 aparatów najnowocześniejszej konstrukcji.

Równocześnie wykazuje się na nieliczną, lecz składającą się z najlepszych współczesnych statków, w porównaniu z innymi flotami bałtyckimi, marynarkę polską. Większość statków liniowych, wśród których znajdowały się torpedowce i łodzie podwodne zdołały bohatersko przedrzeć się z morza Bałtyckiego i obecnie bierze udział w działaniach wojennych na morzu Północnym u boku marynarki brytyjskiej.

Rząd Polski rozporządza nadto całą polską flotą handlową, która w chwili wybuchu wojny opuściła Gdynię i której pojemność liczy około 100 tysięcy tonn. Statki polskie przewożą transporty wojsk i towarów do krajów sojuszniczych. Statki, które brały udział w transporcie wojsk kanadyjskich z Ameryki do Anglii były prowadzone wyłącznie przez oficerów i marynarzy polskich, którym Anglicy powierzyli transporty.

Na podstawie tych danych prasa zagraniczna podkreśla, że choć Rząd Polski znajduje się na uchodźstwie, rozporządza on elementami poważnych sił wojskowych na lądzie, morzu i w powietrzu. Liczyć się należy przy tym, że w bliskiej przyszłości przewidziany jest dalszy wzrost sił polskich, do których przyłączą się licznie zgłaszający się ochotnicy polscy ze Stanów Zjednoczonych, gdzie jak wiadomo, jest 5 milionów Polaków.

Rząd polski łoży na wydatki wojskowe z własnych zasobów finansowych, pozostałe wydatki pokrywane są przez Rząd Francuski i Angielski w formie pożyczek.

## Angielski minister wśród lotników polskich

Londyn 4. 2. Angielski minister lotnictwa sir Kingsley Wood przybył w tych dniach do jednej z wielkich baz lotniczych we wschodniej Anglii, gdzie znajduje się obóz ćwiczebny lotników polskich.

Przechodząc przed frontem zgromadzonych oddziałów lotniczych minister brytyjski powitał ich słowami: «Cześć lotnicze!» wypowiedzianymi w języku polskim.

Jest to pierwszy kontakt bezpośredni angielskiego ministra lotnictwa z oficerami i żołnierzami polskiej formacji lotniczej w Anglii.

## Kto oprze się tej sile?

### Gigantyczny wysiłek zbrojeniowy Anglii

LONDYN, 4.II (Rador). Przedstawiciel agencji Havasa przy głównej kwaterze armii angielskiej przytacza sensacyjne szczegóły, w jaki sposób przygotowuje się zwycięstwo aliantów.

Uszeregowanie armii brytyjskiej na froncie pomyślane jest w ten sposób, że na każdego żołnierza, znajdującego się bezpośrednio na froncie wypada 7—8 żołnierzy poza frontem. Aby zaopatrzyć tę armię w potrzebny sprzęt wojenny, cała Anglia zamieniła się w jedną wielką fabrykę. Robotnicy pracują po 60—70 godzin tygodniowo, teraz produkcja trwa nieprzerwanie 24 godziny na dobę, czyli 168 godzin na tydzień. Przeciętny czas pracy robotnika wynosi 11 i pół godzin na dobę z godzinną przerwą na jedzenie, przy czym fabryki pracują na dwie zmiany bez najmniejszej przerwy.

KOBIETY PRACUJĄ DLA FRONTU

Do pracy dla frontu wciągane są coraz więcej kobiet. Minister Churchill zapowiedział, że w ciągu miesiąca co najmniej milion kobiet zostanie umieszczonych w fabrykach pocisków i samolotów.

Wielka Brytania dąży bowiem do trzykrotnego powiększenia swych sił lotniczych, coraz bardziej bowiem utrwala się w Anglii przekonanie, że lotnictwo zada armii nieprzyjacielskiej decydujący cios, gdy flota i armia lądowa osłabią dostatecznie jego siły. W tym celu jeszcze w bież. tygodniu odbędzie się konferencja, która rozpatrzy możliwości dalszego rozwoju produkcji stoczni okrętowych.

FABRYKI CUKRU WYRABIAJĄ PŁYTY PANCERNE

W ciągu ub. czterech miesięcy wojny zbudowano w Anglii 51 nowych olbrzymich fabryk kosztem 45 milionów funtów szterlingów! Ponadto przystosowano do celów wojennych niezliczoną ilość innych fabryk. Zamiast swej zwykłej produkcji fabryki, pracujące pod kontrolą rządu, wyrabiają zgoła inne produkty. I tak fabryki elektro-techniczne i fabryki maszyn rolniczych wyrabiają obecnie również armaty i czołgi, fabryki cukru wytwarzają płyty pancerne.

Do tych celów przystosowano dotąd 10 tysięcy fabryk.

WSPÓŁPRACA ANGIELSKO-FRANCUSKA

Wszystko układa się we Francji i Anglii przy ścisłej współpracy: wymiana i zakupy surowców, wzajemne komunikowanie sobie wynalazków, ustalenie produkcji itp.

Organizacja produkcji postawiona jest tak wysoko, że nigdy ani na chwilę sprzymierzonym nie zbraknie amunicji, ani innego sprzętu wojennego. Czuwa nad tym Rada Dozorcza, której przewodniczy minister zaopatrzenia Burgin, a do której należą po jednym przedstawiciele poszczególnych działów produkcji wojennej, a więc amunicji, materiałów wybuchowych, czołgów itp.

NOWY SAMOLOT

Korespondent zwiedził również ostatnio jedną fabrykę samolotów Vickersa, która przystąpiła obecnie do produkcji nowego typu samolotów o wielkim promieniu działania. Jest to dwumotorowy bombowiec, którego motory posiadają siłę 1800 koni mechanicznych. Samolot rozwija szybkość 420 km. i może się unieść z pełnym obciążeniem bombowym na 5000 metrów. Promień działania samolotu wynosi 3.000 km. co pozwoli lotnictwu angielskiemu, przy użyciu baz lotniczych w Egipcie, Australii, Indiach itp., na patrolowanie całego globu ziemskiego.

## Wojsko polskie w Finlandii?

Bukareszteński «Universul» przynosi wiadomość od swego korespondenta berlińskiego, że rząd niemiecki przykłada wielką wagę do wiadomości, nadeszłej do Szwecji, jakoby mocarstwa sprzymierzone zamierzały wysłać na pomoc Finlandii stutysięczną armię polską.

W Berlinie uważają podaną liczbę wojska polskiego za przesadzoną. W każdym razie plan ten uważany jest w Berlinie za chęć ukrytego wmieszania się państw zachodnich w wojnę sowiecko - fińską i za próbę zrzucenia z siebie odpowiedzialności za następstwa.

Jak dotąd, Niemcy zwalczały gwałtownie zainteresowanie [illegible] Finlandią, posuwając się nawet [illegible], powołując się przy tym na przyjaźń z Sowietami i na chęć zabezpieczenia ze strony sprzymierzonych działań wojennych na inny front.

Obecnie — donosi «Universul» — wiadomość o zamiarze wysłania wojsk polskich do Finlandii przyjęta została w Berlinie z obojętnością. Inna bowiem byłaby sytuacja, gdyby mocarstwa zachodnie wysłały do Finlandii wojska angielsko-francuskie, a inna jest, gdy wysyła się żołnierzy polskich, których — powiadają Niemcy — uważać należy jedynie za zwykłych ochotników.

(Wiadomość ta dot. [illegible] grup Polaków, którzy zgłaszają się na ochotników do armii fińskiej).

# PRZEGLĄD PRASY

## Śladami Piotra Wielkiego

[illegible] powyższy temat ukazał się w »The Times« artykuł [illegible], że Rosja sowiecka kieruje się w swej polityce prawami [illegible] wynikającymi z niezmiennych warunków geograficznych. P. Stalin idzie śladami polityki Piotra Wielkiego. Usiłowanie [illegible] państwami bałtyckimi, inwazja Finlandii, zagrożenie państw skandynawskich wszystko to wskazuje na [illegible] tendencje w polityce Moskwy, które Sowiety, jak widać, [illegible] porzucić.

»The Times« stwierdza, że tendencje »Nowej« Rosji wywołały [illegible] wrażenie na opinii tureckiej, która pamięta dążenia Piotra Wielkiego, jak i jego [illegible] następcy Mikołaja I. Pismo twierdzi, że [illegible] w Moskwie [illegible] ministrowi spraw zagranicznych Turcji, gdy ten bawił w Rosji w październiku 1939 r., [illegible] warunki rosyjskie, [illegible] w ostatniej chwili przez Turcję w r. 1833.

Ostatnio [illegible] Ali Pasza [illegible] Mahmuda [illegible] zgodził się w owym czasie na żądanie rosyjskie [illegible] cieśnin dla okrętów wojennych mocarstw [illegible]. Sułtan stał się po prostu klientem cara. Wielkie mocarstwa zachodnie zdołały wszakże pokonać cara Mikołaja najpierw na gruncie politycznym, a następnie militarnym w okresie wojny krymskiej.

Rosja nie pogodziła się jednak z tą klęską i na konferencji pokojowej w Lozannie w r. 1923 Cziczerin, [illegible] komisarz spraw zagranicznych Sowietów starał się znowu przywrócić Turcji [illegible] zamknięcia cieśniny dla [illegible].

Obecnie podobne żądania pp. Stalina i Mołotowa zostały odrzucone przez p. Saradżoglu. Mimo [illegible] niemiecko-sowieckiego Turcja pozostała wierna przyjaźni i sojuszowi z Anglią i Francją, dla których [illegible] pozostają otwarte.

»Times« stwierdza [illegible] z zadowoleniem, podkreślając odwagę [illegible] historyczne doświadczenie polityki tureckiej.

[illegible] politykę turecką w stosunku do Rosji jest bardzo charakterystyczne dla obecnych [illegible] w Londynie.

## Włochy a Turcja

Korespondent »Tempsa« w Rzymie porusza [illegible] na temat stosunków turecko-włoskich. Korespondent przypomina okres [illegible] porozumień turecko-włoskich, jaki trwał od początku r. 1939. Zwrócenie się Turcji z Anglją i Francją wywołało we Włoszech [illegible] zdziwienia.

Gdy jednak już po wybuchu wojny doszło do zawarcia sojuszu angielsko-francusko-tureckiego, prasa włoska ograniczyła się do stwierdzenia, że Włochy obserwować będą z uwagą tę nową [illegible] sytuację. Według Rzymu system francusko-brytyjski [illegible] Turcji [illegible] rolę do odegrania na Bliskim Wschodzie.

Pakt angielsko-francusko-turecki wydał się w pewnej chwili niebezpieczny dla wpływów włoskich na Bałkanach, tem, jak zaznacza korespondent »Tempsa«, jednym z głównych celów porozumienia angielsko-francusko-tureckiego było zapobieżenie dostępowi wpływów niemieckich do tej części świata.

Włochy zdają sobie sprawę z różnych trudności, jakie grożą Bałkanom. Wiedzą one również o wielkiej roli, jaką Turcja, dzięki swej [illegible] i swej niewątpliwej [illegible] wojskowej, odgrywa w Porozumieniu Bałkańskim. Polityka jej jest też śledzona z uwagą przez prasę włoską.

Depesze [illegible] włoskich z Istambułu podkreślają, że punkt widzenia turecki w obecnej sytuacji polega na stwierdzeniu, że [illegible] napaść przeciwko [illegible] państwu bałkańskiemu winna być uważana za napaść wymierzoną we wszystkie państwa bałkańskie».

Być może — pisze korespondent »Le Temps« — że angażowanie Bałkan [illegible] w Belgradzie [illegible] wizyta i że Włochy [illegible] będą nowej [illegible] z tym [illegible] całością.

## Towarzystwo Krzewienia Kultury Polskiej w Ameryce

W dniu 7 stycznia r. b. w Domu Narodowym w Nowym Yorku odbyło się staraniem [illegible] zebranie [illegible].

Na zebraniu tym, które zgromadziło liczną [illegible], poeta A. [illegible] zwrócił się do zebranych z apelem o utworzenie organizacji, która by się zajęła [illegible] polskiej kultury narodowej.

Projekt został jednogłośnie przyjęty, jak również [illegible] nazwa »Towarzystwo Krzewienia Kultury Polskiej«. Do powstającej [illegible] zapisało się [illegible] kilkadziesiąt osób.

Zadaniem, które Towarzystwo przyjęło na siebie, ma być m. in. prowadzenie we wszystkich ośrodkach polskich kursów języka i kultury polskiej, [illegible] stałego teatru polskiego, wydawanie [illegible] oraz [illegible] informacyjnych w języku [illegible]. [illegible] prace kulturalne z [illegible] kołami Stanów Zjednoczonych, popularyzacja polskiej nauki, sztuki i literatury w języku angielskim oraz niesienie pomocy moralnej i materialnej polskim [illegible] pisarzom i artystom.

**CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ**

## Z TRZECIEJ RZESZY

# Wróg Nr 1

W prasie niemieckiej coraz częściej pojawiają się wiadomości o surowych wyrokach, spadających na tych wszystkich, którzy dopuścili się przestępstwa słuchania zagranicznych audycyj radiowych.

Kronika tych ujawnionych wypadków jest ciekawym znamieniem obecnych czasów, w szczególności stosunków wewnętrznych Trzeciej Rzeszy. Uwagi i ocena na marginesie, skoro [illegible] interpretacją [illegible] sekretarza stanu dr. Freislera, więc chyba źródła dość miarodajnego.

W [illegible] urzędowym »Deutsche Justiz« dr. Freisler nawołuje niemieckie organy sprawiedliwości do pilnego i ścisłego stosowania przepisów rozporządzenia zakazującego słuchania zagranicznych stacyj radiowych. Praktykę stosowania ich winna cechować szczególna surowość.

Żadnemu mieszkańcowi Rzeszy nie wolno słuchać audycyj zagranicznych. Zakaz obowiązuje więc nie tylko Niemców, ale także wszystkich innych obywateli niemieckich jak również cudzoziemców.

Zasadniczo przewidzianą karą za [illegible] słuchanie tych audycyj jest ciężkie więzienie, więc nawet w szczególnie ciężkich wypadkach kara śmierci. Urzędowy komentarz wyjaśnia bliżej pojęcia świadomości i premedytacji, wolnym więc od kary jest np. ten, kto przełączając się z jednej stacji niemieckiej na drugą przejdzie przez stację zagraniczną, słuchając [illegible] — jedną sekundę.

Zasadniczą przyczyną ustawy i tak surowego wymiaru kary jest fakt, że w duszy każdego [illegible] Niemca powstać może pierwszy, początkowo może nawet niewidoczny rys na jedności narodowej. Możliwe jest dalej przerzucanie się tego rozdwajającego wpływu na innych, wreszcie na całe społeczeństwo. Kto się na to świadomie naraża, jest bez [illegible] i musi być surowo ukarany.

Dla kwalifikacji karnej jest ważne, że zakazane audycje mogą być niebezpieczne dla odporności narodu niemieckiego.

Jak wiadomo, zakaz ten rozciąga się również na audycje państw zaprzyjaźnionych: Rosji i Włoch, co jest faktem wymownym i nie pozbawionym humoru.

Tyle o tym nieznanym jeszcze niedawno przestępstwie radiowym. Groźba kary śmierci dostatecznie wyraźnie mówi o konieczności ustawodawczej z jednej, a rozmiarach niebezpieczeństwa taka sankcja uzasadnionego z drugiej strony.

# Przyjaciel Nr 1

Korespondent szwajcarskiej »National Zeitung«, który po [illegible] w Polsce [illegible] dłuższy czas na terenie okupacji sowieckiej, kreśli z tego [illegible] szereg ciekawych obrazków, przy czym dowodzi, że wbrew paktowi z Berlinem sowiecka propaganda nie zaprzestała swej akcji przeciw nar. socjalizmowi.

»Porozrywane plakaty, jakie po zajęciu tego terenu porozlepiano na ulicach i miasteczkach, były afiszami antyniemieckimi. M. in. przedstawiano [illegible] robotnika sowieckiego, który [illegible] S. S.-mana ze swastyką, podczas gdy [illegible] cała masa [illegible] niemieckich pozdrawia sowieckiego robotnika. Nad całością wielki napis »Czerwony Front«. Również między wyświetlanymi filmami była duża liczba wyraźnie antyniemieckich i [illegible].

Zdaje się, że chwilowo Moskwa nie ma zamiaru ani odwagi [illegible] do wspólnego pojęcia z Niemcami hitlerowskimi, choć bowiem [illegible] od propagandy w krajach dyktatury, jednak przekonanie dzisiejszego sowieckiego obywatela o konieczności nie tylko taktycznej, ale dalekosiężnej współpracy między komunizmem i nar. socjalizmem wydaje się na dłuższy czas zadaniem nie do rozwiązania«.

Autor dowodzi, że dalsze trudności w kampanii fińskiej lub ogólna próba zastosowania metod użytej wobec Finlandii także w stosunku do innych państw, musiały by spowodować w kołach politycznych i masowy kryzys, którego skutków nie da się przewidzieć.

### ODWOŁANIE

Zapowiedziany w Instytucie Sud-Est Européen odczyt »Dzieje zamku królewskiego w Warszawie« nie odbędzie się z powodu choroby prelegenta.

## Ofiarna Francja spieszy z pomocą Polakom

We Francji utworzony został Komitet Pomocy Polakom Ofiarom Wojny. Wysoki patronat objął Prezydent Lebrun, prezesem honorowym zaś jest premier Daladier.

Prezesem Komitetu [illegible] b. prezydent Francji Millerand. W skład Komitetu weszło szereg wybitnych osobistości francuskich.

Równocześnie utworzona została sekcja kobieca Komitetu pod przewodnictwem p. Noël, małżonki ambasadora francuskiego przy Rządzie Polskim.

Komitet wydał [illegible] w którym wskazuje na [illegible] położenie tysięcznych rzesz Polaków ofiar wojny.

Równocześnie z apelem ogłoszona została pierwsza lista ofiar, obejmująca ogółem ponad 130 tysięcy franków.

# Centrala

Bardzo doniosłe zarządzenie wydane zostało na terenie tej części okupacji niemieckiej, która zwana jest general-gubernatorstwem. A mianowicie utworzona została »Centrala Rolnicza« w Krakowie. Jest [illegible] wyłączny instrument dla odbioru przymusowych dostaw rolnych i rozdziału produktów rolnych.

Producenci artykułów rolniczych względnie importerzy takich artykułów, mają obowiązek zaofiarowania do kupna swych produktów Centrali Rolniczej. Ta może produkty te po odpowiedniej, tj. wyznaczonej przez siebie cenie, kupić — albo też może produkty te zwolnić czy to dla własnych potrzeb producenta, czy to dla handlu prywatnego, czy to dla dalszej przeróbki.

Przed zaofiarowaniem do kupna produkty rolne nie mogą znaleźć się ani w obrocie, ani w produkcji.

Centrala może cenę kupna wypłacić bądź w gotówce, bądź w towarach, w szczególności w artykułach przemysłu rolniczego, potrzebnych producentowi.

Centrala ma prawo pierwokupu — ale nie ma obowiązku kupna. Jeśli danych produktów nie potrzebuje, może odmówić zakupna.

Równocześnie Centrala otrzymała rozległe uprawnienia nadzorcze i kontrolne nad wszystkimi produktami rolnymi, nad przedsiębiorstwami handlu rolnego i przemysłu przetwarzającego produkty rolne.

Centrala ma również prawo zakładania lub obejmowania przedsiębiorstw handlu i przemysłu rolniczego.

Zadania Centrali zostały bardzo szeroko ujęte:

Ma ona dbać o równomierną aprowizację całego general-gubernatorstwa, o przydział produktów rolnych dla przemysłu przetwarzającego, o zabezpieczenie zapasów i składów produktów rolnych, wreszcie o wydobycie odpowiednich kontyngentów aprowizacyjnych dla armii, formacyj półwojskowych, oraz całej administracji cywilnej general-gubernatorstwa.

Omawiane akty prawne stwarzają w istocie monopol całego handlu rolniczego w Polsce. Monopol ten oddany zostaje w ręce okupantów. Będą oni mogli wydobywać od rolników dowolne ilości produktów (w ramach ich wytwórczości) po cenach dowolnych.

Zabezpieczają w ten sposób przede wszystkim aprowizację armii okupacyjnej i administracji general-gubernatorstwa — oraz wydobywanie maksymalnych ilości dla gospodarki wojennej Rzeszy.

Jest to więc dalszy krok planowej akcji okupantów, zmierzającej do pełnego wprzęgnięcia gospodarki polskiej w rydwan niemieckiej machiny wojennej.

## Mapa

Przed wystawą księgarską stanęli w kusych paltach, [illegible] postawione przeciw wiatrowi zasłaniały do połowy uszy.

— Patrzaj, mapa... —

— Polski... —

— Widzisz, tu Łódź —

— Aha... a tu mój Piotrków... —

Palec [illegible] dotknął szyby.

Jeśli kto na wędrówkę daleką zabrał z sobą fotografię Ojczyzny, to najczęściej będzie ją oglądał — nie tylko ze wzruszeniem — powaga, namysł, troska, układające się na twarzy bruzdami, zapowiadają o [illegible], o myślach sięgających przyszłości.

Wpatrzy się w zielone niziny, w brązowe plamy gór, w krążki miast, w spokojny błękit morza — znakami geograficznymi przemówi mapa, ożyje utracony obraz kraju.

I pomyślisz, że każda kreska rzeki, każdy czarny punkt miasta oznacza środowisko, w którym mieszkają twoi najbliżsi, że tamci wszyscy, którzy pozostali, tworzą żywą mapę Polski, swoim istnieniem określają rozpiętość granic.

Patrzysz na fotografię swojej Ojczyzny z powagą. Wiesz, że niektóre znaki będziesz musiał poprawić, że wyciągnięte z granic jak ręce półwyspy pomorskie, umocnisz, że ziemie zachodnie i wschodnie na dwu szalach [illegible] zrównoważysz na osi Wisły.

A gdy powrócimy, i dotkniemy stopami ziemi [illegible], według naszej wymarzonej, wyśnionej mapy — zbudujemy państwo.

STEFAN ŻEROMSKI

# Triumf nad wrogiem

(Fragmenty z »Dumy o hetmanie«)

...Poematem pisanym prozą jest »Duma o hetmanie« Żeromskiego, w którym wielka postać Żółkiewskiego ożywa w dramatycznych scenach. Z doskonałego dzieła wyjmujemy fragment, opisujący wspaniałe zwycięstwo Hetmana nad wojskami rosyjskimi i [illegible] projekt osadzenia Władysława IV na tronie moskiewskim.

HETMAN:

...Podkuwałem konie, czeladź zwoływałem we wsi. [illegible] i z pod Smoleńska w tą drogę. Siedm tysięcy żołnierza było pod ręką. Gorąca, upalna noc. Przez Carewo, Zajmiszcze, Borysowa groblą szeroką ruszyli moi rycerze. Grobla czarna [illegible] na czoło [illegible].

Na falkonetu strzał za stawiskiem gródek stał bokowy Wałujewa [illegible]. Cała bitwa [illegible] nie dała — [illegible] — po której na wielką moją drogę Gródek kozacki obsadzon. Przeciwko mnie kniaź Dymitr Szujski. Wszystek brat carski, [illegible] drogą za [illegible] wojsko [illegible] wszystka [illegible] siła. [illegible] przy nim rycerze, za [illegible] żołd najemny. [illegible] Pontus Krzysztof Somme i Edward Horn. Oto [illegible] na mnie szli.

Na godzin dwie przed słońca wschodem, bez [illegible] pobudki, ani nie [illegible], na palcach do pułkowników [illegible] wysłałem. [illegible] jazdy, królewską piechotę i zastęp kozacki, [illegible] do ataku Wałujowego gródka zostawiam, a sam [illegible] w ciemną noc.

Idziemy po rosach, lasem [illegible], głuchym ruskim ostępem mil wiele. O ciemnej [illegible] hufiec mój stanął nad wojskiem nieprzyjaciela. Śpiący był kilkadziesiąttysięczny obóz Dymitrów. Dwa falkonety [illegible] A między [illegible] gdzie spał [illegible], legły dwa [illegible] powygradzane.

Musiałem naprzód płoty rozgrodzić, a wtedy [illegible] przed bitwą. Gdy [illegible] płomień, [illegible].

Stanął w sprawie pułk Zborowski. [illegible] — na [illegible] skrzydło. Na [illegible] pułk. [illegible] Mikołaja. [illegible] pułk podolski [illegible] Marcina i Ludwika [illegible], nad którym [illegible] ski. Z lewego skrzydła poszedł na [illegible] to mój pułk, nad którym Janusz [illegible]. W pośrodku [illegible] kozactwo [illegible]. [illegible] buławą. Uderzył do [illegible]. [illegible] szwedzkie, [illegible] wojsko prawą — moskiewskie lewą ręką. Kniaź Dymitr widział.

Wielkimi otwory pomiędzy [illegible] wpadał nasz hufiec. A skoro [illegible] w pełny cwał, we wszystek [illegible] mała moskwa [illegible]. [illegible] Lewe skrzydło [illegible].

Dopadłszy — w nich [illegible]. Z ramienia. [illegible] i ci w ogromny [illegible] tył podawać.

...Sam Dymitr kniaź [illegible] przez środek obozu uszedł ku lasom. Zbył konia w błotach, obuwie zgubił i boso, na lichej zagrodnika szkapie uciekł przez Możajsk do monastyru. [illegible] Siedm [illegible] to falkonetów, kilkadziesiąt [illegible], a [illegible] Szujskiego [illegible]. [illegible] Dymitra [illegible], buława. [illegible]

W Możajsku, [illegible] kniaź Dymitr przed siebie i nie oprze się aż w Moskwie stolicy. A na [illegible] rozkazał, żeby o mnie [illegible]. [illegible] wyprawili do mnie [illegible] imieniem swym i [illegible] Borysowa, [illegible]. Następnych dni poddał się Gródek Wałujowy. [illegible] hetmanowi przysięgli [illegible] do [illegible].

...Moskwa [illegible] przed [illegible]. [illegible] Ze stolicy [illegible] Fedor Mścisławski, Wasyl Golicyn, Fedor Szeremietiew i Daniło Mezecki. Z nimi dumne djaki — Wasyl Telepniew i Tomiło Ługowski. Ci w namiocie [illegible], że cara mieć za cara Zygmuntowicza Władysława.

W ręce wydany mi został Wasyl Szujski, [illegible] car i bracia jego Dymitr i Iwan...

...[illegible] na imię cara Władysława dawać się [illegible] i krzyża całowanie, składał wierności przysięgi. — Nowogród Wielki, Czaranda i [illegible], Perejasław Riazański, Jarosław, [illegible], [illegible] i wszystek [illegible] [illegible] do [illegible] Niżniego Nowogrodu, Kołomna, Tuła, [illegible] nad Wołgą i nad Oką...

---

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Z KRAKOWA

### PROF. A. KRZYŻANOWSKI ŻYJE

Według nowych wiadomości profesor Adam Krzyżanowski, o którego śmierci otrzymaliśmy mylne informacje, żyje w obozie, lecz w warunkach nader opłakanych, co spowodować mogło ciężką chorobę.

Prof. Fryderyk Zoll mieszka nadal w Krakowie, będąc tam wpierw dwukrotnie internowany przez przeciąg kilku tygodni w więzieniu na Montelupich.

### BRAK ŻYWNOŚCI

Ostatnie dni zaznaczyły się kompletnym brakiem w mieście środków żywności. Sklepy są puste, lub przeważnie zupełnie zamknięte. Kilogram masła kosztuje 15 złotych, a mięsa od 8 do 10 złotych. Brak jest również odzieży, a także sklepy, jak Werner (szewc na Sławkowskiej), Sobolewski (materiały na ubrania i sukno), Płonka (zegarmistrz na Szewskiej) są zupełnie bez towaru. Zdobycie kilograma mąki lub 1/4 kg masła, należy do heroicznych czynów. Słonina jest obecnie w Krakowie tym, czym był dawniej kawior i w tej samej cenie.

Życie towarzyskie zupełnie w mieście zamarło. Każdy ugania się za jedzeniem, opałem i możliwością najpotrzebniejszego zarobku. Kwitnie paskarstwo.

### WŁADZE SYNDYKATU DZIENNIKARZY

B. prezes Syndykatu Dziennikarzy Krak. dr Flach i redaktor Światowida dr Lankau prowadzą sklep ze starymi meblami i obrazami po »Dorotheum«.

### KAWIARNIE PUSTE

Inteligencja krakowska nie uczęszcza zupełnie do kawiarń i nocnych lokali, odwiedzanych wyłącznie przez Niemców i na szczęście bardzo nielicznych paskarzy miejscowych. Kina w ogóle nie istnieją, za wyjątkiem »Scala« przy ulicy Karmelickiej, przeznaczonej wyłącznie dla Niemców.

### MROZY

Od tygodni panują niebywałe mrozy, od 20 do 35 stopni. Ludność cierpi coraz więcej z powodu braku opału.

Usunięcie pomnika Jagiełły z placu Matejki skłoniło mieszkańców do unikania tej okolicy miasta. W pierwszych dniach [illegible] tam stojących mężczyzn i kobiety, rzewnie płaczących jakby na mogile kogoś bardzo bliskiego.

### POMNIKI

Pomniki Kościuszki i Mickiewicza jeszcze znajdują się na miejscu. Wiele natomiast mówi się w mieście o rychłym wywiezieniu dzwonu Zygmunta z katedry wawelskiej. Dach złoty z kopuły Zygmuntowskiej dawno został zabrany.

### PRZENIKANIE WIADOMOŚCI

Brak radia powoduje kompletne odcięcie od świata. Mimo to wiadomości przenikają tam coraz częściej. O [illegible] gen. Sikorskiego wszyscy już wiedzą i wierzą, że tym razem [illegible] we Francji armja polska przyniesie kraju oswobodzenie.

### TAJEMNICZE POSTACIE

W ostatnich dniach [illegible] się na ulicach Krakowa coraz częściej język rosyjski, używany przez dziwnych przybyszów, chodzących w wysokich butach i rubaszkach. Pojawili się oni też we wszystkich urzędach krakowskich.

### CIĄGŁY NAPŁYW NIEMCÓW

Równocześnie napłynęła nowa, wielka fala Niemców, dla których wyrzuca się z mieszkań coraz to innych ludzi. Na linii kolejowej, prowadzącej do Lwowa, panuje ogromny ruch. Dzień i noc idą tamtędy na Wschód wielkie transporty wojsk niemieckich.

### CZERWONY KRZYŻ

»Universul« donosi z Berlina, że władze niemieckie mianowały po jednym delegacie Czerwonego Krzyża dla Krakowa i Warszawy. Do Krakowa przybyła już delegacja amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Natomiast Niemcy nie wpuścili na teren Polski amerykańskich misyj dobroczynnych, które zmuszone były do zatrzymania się w Berlinie. Dwudniowe rokowania z władzami niemieckimi nie dały rezultatu tak że delegaci amerykańscy byli zmuszeni oddać zastępstwo niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi, który ma działać w Polsce.

### »GODNE« POCHWAŁY

Jednocześnie »Universul« przynosi streszczenie reportażu z Krakowa, jaki ukazał się na łamach »Deutsche Allgemeine Zeitung«.

Reportaż pełen jest pochwał pod adresem nowego prezydenta Krakowa, którym mianowany został były »oberbuergermeister« Drezna Zoerner. »Przystąpił on z zapałem do r. organizacji gminy«, zatrzymał w służbie 3500 funkcjonariuszy gminnych z wyjątkiem Żydów, którzy zostali zwolnieni.

Ale »funkcjonariusze gminni Polacy muszą wykonywać polecenia wyższych funkcjonariuszy niemieckich, którzy stoją na czele administracji i wykonują kontrolę«.

### NIEMIŁE NAPISY

Pismo podkreśla poza tym z naciskiem, że od pewnego czasu na tramwajach krakowskich widnieją napisy niemieckie, że są magazyny niemieckie i niemieckie lokale, niemieckie kina (wszystko zabrane Polakom — przyp. Red.) i niemieckie kasyno.

## Z POZNANIA

### REJESTRACJA POLICJANTÓW

»Ostdeutscher Beobachter« ogłasza zarządzenia władz okupacyjnych w Poznaniu, nakazujące przymusową rejestrację wszystkich tutejszych policjantów polskich.

## Z BYDGOSZCZY

Dzienniki niemieckie donoszą, że trybunał specjalny w Bydgoszczy skazał na karę śmierci Polaków:

63-letniego Jana Schattena, 61-letniego Michała Harenzę i 50-letniego Antoniego Klosiewicza.

Ponadto ten sam trybunał skazał 20-letnią Helenę Plicińską, artystkę Teatru Polskiego w Bydgoszczy na 8 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na lat sześć, oraz 36-letniego Bolesława Ulmańskiego na 15 lat ciężkiego więzienia.

Wszystkim tym Polakom zarzucono złe obchodzenie się z Niemcami w Bydgoszczy w dniach wrześniowych.

## Z WARSZAWY

»The Times« donosi, że okupanci likwidują w Polsce wszelkie ośrodki nauki polskiej, a więc laboratoria, zbiory, muzea itd. Pismo stwierdza, że Biblioteka Jagiellońska, która może być tylko porównywana do słynnej biblioteki Brytyjskiego Museum, została wywiezione do Niemiec.

Z Warszawy wywieziono zawartość wszystkich zakładów naukowych. Duma polskich uczonych, Instytut Fizyki w Warszawie, którego powstanie zawdzięcza się pomocy Fundacji Rockefellera, został po prostu rozebrany i wszystkie narzędzia wysłano do Niemiec. Muzeum Zoologiczne w Warszawie zostało wywiezione po inspekcji dokonanej przez pewnego profesora niemieckiego.

Między zabranymi z muzeum przedmiotami znajdował się światowej sławy zbiór ptaków tropikalnych, ofiarowany przez hr. Branickiego.

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie została wywłaszczona w sposób najbardziej naukowy. Niemiecki urząd »Abwicklungsstelle für Forstwirtschaft« wysłał do Warszawy trzech profesorów Akademii leśnej w Eberswalde — Rubnera, Borhholza i Hesego. Tych trzech panów przy pomocy dwóch studentów niemieckich (»Volksdeutscher«), którzy studiowali w tej szkole osobiście pomagali w wywiezieniu wszystkich naukowych urządzeń różnych działów szkoły.

### ZAKAZ PLAKATOWANIA

»Warschauer Zeitung« ogłasza rozkaz władz niemieckich z dnia 15 bm. zabraniający plakatowania w mieście nawet nekrologów.

Nowe to zarządzenie ma na celu zmuszenie ludności do dawania ogłoszeń do systematycznie bojkotowanej przez polskie społeczeństwo prasy niemieckiej drukowanej p polsku.

### TELEFONY

Po dzień 13 bm. uruchomiono w Warszawie 2000 prywatnych aparatów telefonicznych.

### KOMUNIKACJA

Wobec naprawienia w ostatnich dniach mostu nad Pilicą pod Warką przywrócona została bezpośrednia komunikacja kolejowa między Krakowem a Warszawą, oraz między Przemyślem a Łodzią.

### E. WAGNER ŻYJE

Podana tu za »Głosem Polskim« wiadomość o śmierci mjr. Edwina Wagnera, prezesa Związku Inwalidów Wojennych i posła na Sejm, okazała się mylna.

Jak nam donoszą, pos. Wagner żyje i zamieszkał wraz z rodziną w Warszawie.

## ODCZYT

We wtorek dnia 6 lutego br., o godzinie 20 w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego, str. Muzeum Nr. 1 odbędzie się wieczór dyskusyjny, który zagai odczytem p. t. »Problem naftowy w obecnej wojnie« inż. Zbigniew Klimkowski.

Odczyt urządzony jest staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej oraz Koła Polskich Inżynierów w Rumunii.

Zaproszenia otrzymywać można w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Sekretariacie Komitetu str. Roma 25, oraz w Y.M.C.A. str. Luterana 28.

restauracja
urban
str. bursei 3
[illegible] czysta polska kuchnia
menu [illegible] 2 dania z chlebem lei 40 - wieczorem lei 45
[illegible]

INŻYNIER LUB MECHANIK, który pracował w fabryce [illegible] i posiada odpowiednie doświadczenie także w obsłudze i naprawie odnośnej aparatury, może objąć natychmiast posadę w filmie. [illegible], str. Smardan 23, II et.

POKÓJ [illegible], 1—2 osoby. Telefon, łazienka. Calea Victoriei 77, apart. 46, telefon 33730.

Dr Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulevar Elisabeta Nr. 3 A, 1 piętro
Godz. 9—1 i 3—8. Tel. [illegible]

## DEPESZE

# APEL DO NEUTRALNYCH

## o nową organizację świata

LONDYN, 3/II (Rador). Ernest Bevin, generalny sekretarz syndykatu pracowników transportowych, oświadczył w swej mowie, wygłoszonej w piątek w Bristolu, że Francja i Anglia, związane szeregiem celowych układów i umów, przedstawiają dziś jedno wielkie mocarstwo pokojowe, bronione przez linię Maginota i przez flotę brytyjską.

Mówca podkreślił doniosłość rzeczywistej unii celnej między tymi dwoma państwami. Te dwa organizmy w jednym państwie reprezentują [illegible], którą ofiarować mogą i [illegible] neutralnym i dać początek [illegible] organizacji świata, przewidzianej [illegible] kierownika amerykańskiej polityki zagranicznej, Cordell Hulla.

Belgia i Holandia mogą [illegible] obawy w tą orbitę. Państwa skandynawskie odnoszą się do nowego [illegible] z sympatią. I Italia znajdzie [illegible] do przyłączenia swego [illegible] do tej przewidzianej unii [illegible].

# Rozstrzygnięcie padnie w Karelii

## Świat spieszy z pomocą Finlandii

Belgijski generał Badoux, który był konstruktorem Linii Mannerheima, udzielił redaktorowi działu wojskowego francuskiego pisma »Soir« informacyj dotyczących systemu obrony Finlandii.

Generał przypuszcza, że półwysep karelski stanie się głównym teatrem wojny w Finlandii.

— Istnieje tam, powiedział generał, pewien gatunek ogromnych kamieni o nazwie »Kiri«, które są niezwykle użyteczne do budowy barykad przed tankami. Kamienie te potrafią powstrzymać i uszkodzić tank o wadze 20 tonn.

— Dzięki znacznej ilości gliny Finom udało się naskutek pewnego oryginalnego procesu wytwarzać beton pod [illegible] czas gdy u nas nie można fabrykować go przy temperaturze poniżej zera 4°.

Pozwoliło to Finlandii podwoić, a nawet częściowo potroić prace przy budowie linii Mannerheima.

Generał Badoux zaznaczył, że Finlandia buduje fabrykę, gdzie będą wytwarzane samoloty wszelkich typów.

Waszyngton 3. 2. (Est-Radio) Zaprzeczono tu wiadomości o dostarczeniu już Finlandii 200 samolotów. Dopiero obecnie wysłanych zostało pierwszych 50 aparatów najnowszego typu. Za tymi transportami pójdą dalsze.

Jednocześnie komunikują, że również Szwecja zamówiła w fabrykach amerykańskich 144 samoloty pościgowe wraz z częściami zapasowymi za ogólną sumę 10 milionów dolarów.

Londyn 4. 2. (Est-Radio) Sprawozdawca dziennika »Daily Express« donosi ze Sztokholmu o wysłaniu na front fiński brygady ochotników szwedzkich, którzy [illegible] walczących od początku [illegible] żołnierzy fińskich.

Brygada przeszła wprawdzie tylko 4-tygodniowe przeszkolenie, ale dowódca brygady, generał szwedzki Linder zapewnia, że żołnierze jego zdolni są już do prowadzenia wojny. Są to wszystko ludzie o świetnych warunkach fizycznych, wśród których jest wielu sportowców, a nawet mistrzów świata w różnych dziedzinach sportu, jak w narciarstwie, w pływaniu, w łyżwiarstwie i td.

## Ks. biskup Gawlina w Rzymie

Rzym 4. 2. Do Rzymu przybył Biskup Polowy Wojsk Polskich Ks. Gawlina.

Ks. Biskup Gawlina powitany został na dworcu przez ambasadorów R. P. w Watykanie i przy Kwirynale.

# Zbrojenia Kanady

Ottawa 4. 2. (Rador) Rząd kanadyjski prowadzi energiczną akcję w kierunku dozbrojenia, szczególnie na morzu i w powietrzu.

Ostatnio rząd kanadyjski zamówił 45 okrętów wojennych, w tym wiele małych jednostek przeznaczonych do pościgu łodzi podwodnych. Jednostki te zaopatrzone zostaną w liczne aparaty podsłuchowe, które umożliwią wykrycie obecności nieprzyjacielskich łodzi podwodnych nawet na znacznej odległości. Uzbrojenie składać się będzie z dział, [illegible].

Londyn, 4/II (Rador). W stoczniach angielskich buduje się obecnie według najnowszych planów specjalne [illegible] morskie, przeznaczone wyłącznie do walki z łodziami podwodnymi.

Rząd kanadyjski postanowił zamówić pewną ilość tych jednostek za sumę 3,200,000 funtów szterlingów.

## Anglia buduje nowy typ samolotu

NOWY JORK, 4/II (Rador). W obecności najwyższych przedstawicieli wojskowości odbyły się w czwartek pierwsze próby lotu nowego typu samolotu amerykańskiego, nazwanego »Air Cobra Bell«. Samolot zaopatrzony jest w jeden potężny motor o sile 1150 koni.

Rozpiętość skrzydeł samolotu jest bardzo duża. Motor rozwija szybkość 650 km na godzinę. Na pokładzie mieści się armatka 37 mm. strzelająca poprzez śmigło i 4 karabiny maszynowe, wprowadzone automatycznie [illegible].

Samolot jest dziełem [illegible].

Francuska misja lotnicza bawiąca w Stanach Zjednoczonych w celu [illegible] zakupów, [illegible] w nabyciu [illegible] samolotów. Jakkolwiek pierwszeństwo [illegible] posiada armia amerykańska, [illegible] samolotów tego typu.

# Afera szpiegowska w Holandii

LONDYN, 3/II (Rador). Z wiadomości nadchodzących z Holandii wynika, że wykryta ostatnio afera szpiegowska zatacza coraz szersze kręgi. Władze holenderskie aresztowały dotąd 3 [illegible] i 3 podoficerów, zamieszanych w tę aferę. Przy jednym z oficerów znaleziono [illegible] zdjęcia fotograficzne i [illegible] holenderskich, które [illegible] do Niemiec.

Ponadto władze bezpieczeństwa aresztowały 4 cywilnych [illegible] z Holandii, którzy mieli [illegible] z napisem [illegible] byli agentami wywiadu niemieckiego.

## Dług Niemiec

Berlin 3. 2. (Rador) Urząd statystyczny obliczył wysokość ogólnoniemieckiego długu publicznego na dzień 31 października 1939. Dług ten wynosi przeszło 37 miliardów marek. Dług wzrastał przeciętnie o półtora miliarda marek miesięcznie.

Jednocześnie donoszą z Brukseli, że równolegle ze wzrostem kosztów wojennych wzrasta bardzo szybko dług publiczny Niemiec. Wydatki wojenne Niemiec wynoszą obecnie 4 miliardy marek miesięcznie, których skarb niemiecki nie jest w stanie [illegible], które musi brać od ludności.

## Coraz mniej ambasadorów w Moskwie

Moskwa 3. 2. Ambasador Francji Naggiar opuścił Moskwę na dłuższy urlop wypoczynkowy. Ambasador Wielkiej Brytanii opuścił [illegible] Moskwę przed paroma tygodniami.

Również Stany Zjednoczone nie mają obecnie ambasadora w Moskwie i [illegible].

# BOHATERSKA WARSZAWA

Bezdomna kobieta nie ma gdzie skłonić głowy i ułożyć do snu dziecka. Może mąż jej poległ a skromną izbę rozbiły bomby?

Nad mogiłą obrońcy Warszawy stoją dzieci. Któż wie, czy grób nie kryje zwłok ich ojca?

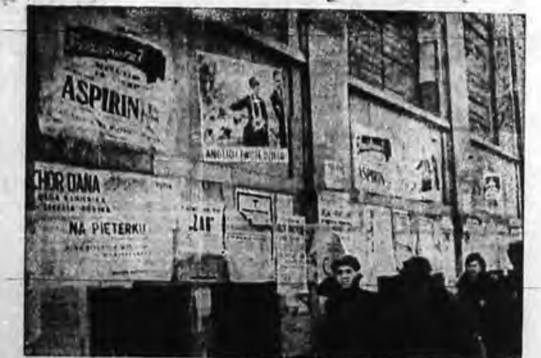

Na murach Warszawy rozlepiono mnóstwo afiszów i ogłoszeń, wśród nich głośny już dziś w świecie plakat «Anglio, oto twoje dzieło».

## Oby jaknajwięcej takich imprez

Uczennice seminarium nauczycielskiego, gimnazjum i szkoły powszechnej S.S. Marianek, wystawiły Jasełka Polskie, cieszące się dużym powodzeniem. Sala za każdym razem była całkowicie wypełniona dziatwą i rodzicami, jak i licznym gronem Rodaków z Czerniowiec.

Trzyaktowe Jasełka — Pszczółkowskiej, zostały doskonale wyreżyserowane i zmontowane. Uczennice odegrały swe role znakomicie, szczególnie udatnie wypadli Herod, Sumienie, Wanda, Niemka i Żołnierz z roku 1914. Niezmiernie podobały się także tańce ludowe wykonane przez pasterzy, niemniej i Żywy Obraz. W przerwie przygrywała orkiestra uczennic zakładu S.S. Marianek.

Żywe polskie słowa głoszone ze sceny posiadają duże znaczenie wychowawcze dla dziatwy szkolnej biorącej w niej czynny udział, jak również wywiera niemały wpływ na resztę społeczeństwa. Oby jaknajwięcej takich imprez.

Imprimeria «LE MOMENT», Bucureşti

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSK

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców przedłużona

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunii zawiadamia, że ogłoszona ostatnio rejestracja uchodźców, przebywających w Bukareszcie została ze względów technicznych przedłużona do dnia 15 lutego 1940 r.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 9 do 13 przy ul. Calea Floreasca nr. 50.

Termin rejestracji kobiet podany będzie osobno.

## „Opłatek" w Bojanach

Urządzona staraniem katolickiego Urzędu Parafialnego w Bojanach piękna uroczystość «Łamania się Opłatkiem» zgromadziła szerokie rzesze ludności polskiej. Uroczystość rozpoczęła się pamiętnym przemówieniem ks. proboszcza Alfonsa Kulpy, który złożył życzenia dla całej parafii kierownikowi szkoły polskiej p. M. Osmanowi i prezesowi Oddziału PZS p. J. Janasowi oraz prezesowi Czytelni Polskiej p. F. Sorożakiemu.

Chór przy akompaniamencie harmonii pięknie wykonał kolędy polskie po czym przemówili pp. M. Osman i J. Janas.

Uroczystość wywarła silne wrażenie na obecnych.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 23

Red. respons.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, wtorek 6 lutego 1940
Nr. 486 (25)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2. Tel. 3 56 32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Po [illegible] takie
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## Piastuni majestatu Rzeczypospolitej

P. Prezydent Rzeczypospolitej Wł. Raczkiewicz i Prezes Rady Narodowej Ignacy J. Paderewski w Ambasadzie Polskiej w Paryżu.

## O wspólną politykę na Bałkanach i nad Dunajem

### Konferencja belgradzka za rozszerzeniem ram porozumienia

### Komunikat urzędowy

W niedzielę wieczorem wydany został następujący komunikat o trzydniowej konferencji Porozumienia Bałkańskiego.

«Stała Rada Porozumienia Bałkańskiego zebrała się w Belgradzie w dniach 2, 3 i 4 lutego 1940. Grecja reprezentowana była przez prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagr. p. I. Metaxasa, Rumunia przez min. spraw zagr. p. Gr. Gafencu, Turcja przez min. spraw zagr. p. Sukru Saracioglu, Jugosławia przez min. spraw zagr. p. Cincara Markowicza.

Wymiana zdań, przeprowadzona w atmosferze serdeczności i zaufania pozwoliła na jednomyślne wyrażenie:

1) wspólnego interesu czterech państw w utrzymaniu pokoju, porządku i bezpieczeństwa w Europie południowo-wschodniej;

2) silnego postanowienia prowadzenia nadal polityki pokoju, zachowując wyraźnie pozycje w stosunku do obecnego konfliktu celem uchronienia tej części Europy od wojny;

3) woli zjednoczenia w linie Porozumienia, wypływającego z własnych celów, nie zwróconego przeciw nikomu, a skierowanego do utrzymania niepodległości i całości terytorium należących do niego państw;

4) gorącego pragnienia utrzymania i rozwoju przyjacielskich stosunków z państwami sąsiedniemi w duchu wzajemnego zrozumienia i pokojowej współpracy;

5) konieczności ściślejszych stosunków gospodarczych przy zorganizowaniu szerszej wymiany handlowej w ramach Porozumienia.

6) przedłużenia Paktu Bałkańskiego na nowy statutowy okres lat 7 mianowicie od dnia 9 lutego 1941 r.;

7) postanowienia czterech ministrów spraw zagranicznych utrzymania wzajemnego ścisłego kontaktu aż do przyszłej zwyczajnej sesji Stałej Rady Porozumienia Bałkańskiego, która odbędzie się w Atenach, w lutym 1941 r.

Belgrad, dnia 4 lutego 1940 r.

### Deklaracje 4 ministrow

Po wydaniu dziennikarzom komunikatu poszczególni ministrowie zabrali głos.

MINISTER GAFENCU: Jako były dziennikarz uważam sobie za obowiązek zaprzeczenia różnym pogłoskom jakie pojawiły się na temat naszej konferencji. Podkreślamy raz jeszcze z całą szczerością prowadzimy dzieło konsolidacji pokoju na Bałkanach. Stwierdzamy naszą wolę jedności, aby dla pokoju i rozwoju przyjaznych stosunków do państw ościennych.

Jesteśmy przekonani, że nasze Porozumienie stanie się instrumentem pokoju i bezpieczeństwa naszych państw.

MINISTER I. METAXAS: Obrady nasze odbywały się w atmosferze serdeczności. Wygłaszane przemówienia, jak również komunikat odzwierciedlają dostatecznie doniosłe wyniki naszych obrad. Mamy niezłomne przekonanie, że duch wzajemnej solidarności i ścisłej współpracy pozwoli nam zachować pokój w tym zakątku Europy.

MINISTER SARACIOGLU: Porozumienie Bałkańskie zamknęło nową kartę swego istnienia. Pod koniec 6-go roku trwania porozumienia należy podkreślić, że Bałkany, ongiś ognisko wiecznych zaburzeń, dziś są wzorem umiarkowania, solidarności, jedności i czujności, które pozwolą na utrzymanie naszych ludów zdala od obecnego konfliktu.

MINISTER MARKOWIĆ: Jestem przekonany, że wyniki obrad ostatniej sesji Stałej Rady Porozumienia Bałkańskiego będą miały błogosławione następstwa dla przyszłego rozwoju stosunków na Bałkanach i w basenie Naddunajskim. Podkreślam atmosferę zrozumienia i współpracy, w jakiej odbywały się obrady. Mamy podziękować p. ministrowi Gafencu za kierowanie pracami konferencji ze zrozumieniem i mądrością. Serdeczna atmosfera, w jakiej odbywały się obrady i wspólny punkt widzenia, znalazł swój wyraz w komunikacie. Stwierdzam wielką doniosłość wyników obrad naszych dla utrzymania pokoju w naszym regionie, jak również dla współpracy wszystkich państw bałkańskich.

## Co zamierzają zrobić z tryptykiem Wita Stwosza

«Deutsche Allgemeine Zeitung» donosi, że główny ołtarz kościoła Mariackiego w Krakowie dłuta Wita Stwosza oraz inne jego dzieła, zabrane z krakowskich kościołów, zostały wywiezione do Norymbergi.

Ołtarz Wita Stwosza ma, według doniesień dziennika niemieckiego, stanowić ośrodek wystawy w Norymberdze pod nazwą «Hans Dürer i jego niemieccy uczniowie».

Według przypuszczeń prasy niemieckiej, ołtarz będzie potem umieszczony w jednym z niemieckich kościołów gotyckich, być może, że w katedrze w Kolonii.

## Rejony, ispołkomy, profsojuzy

### wprowadzono do Małopolski Wschodniej

Radio moskiewskie zapowiedziało całkowitą przebudowę administracyjną w Małopolsce Wschodniej przed zbliżającymi się wyborami do naczelnych rad Ukrainy i Z. S. R. R.

Dawny podział na województwa i powiaty został już skasowany. Kraj jest podzielony na «rejony». Tymczasowe komitety zamieniono na komitety rejonowe i na rady miejskie z «ispołkomami» (komitetami wykonawczymi).

Rady małych miast podlegają, jak wszędzie w Z. S. R. R. rejonowym ispołkomom. Duże miasta jak Lwów, Przemyśl, Drohobycz, Kołomyja, Stanisławów, Równe i inne są wydzielone w osobne jednostki bezpośrednio podległe ispołkomowi krajowemu. We Lwowie istnieją 4 rady rejonowe m. in. imienia Lenina.

Prawa jednostek samorządnych otrzymały także miasta zagłębia naftowego. W miastach tych zakończono już organizację «profsojuzów» (związków zawodowych). W związku zawodowym «naftowym» wpływową pozycję zajmują urzędnicy przysłani z Baku.

Przy krajowym ispołkomie utworzono autonomiczny oddział wszechradzieckiego komitetu do spraw sztuki. Oddział ten rozpoczął badanie siedzib ziemiańskich.

Przebudowa głównej linii Lwów—Tarnopol—Wołoczyska na tor szeroki (rosyjski) jest już zakończona. Odbywa się już komunikacja bezpośrednia Kijów—Lwów. Obecnie przebudowano już i linię [illegible].

## Sprzeczne pogłoski o losie ks. J. Radziwiłła

Los ks. Janusza Radziwiłła jest dotąd nieznany.

Jak wiadomo krążyły pogłoski, że władze niemieckie zwróciły się w swoim czasie do niego z propozycją utworzenia rządu polskiego, który by działał pod auspicjami niemieckimi. Ks. Radziwiłł propozycję tę odrzucił.

Ostatnio «Nowe Słowo» donosiło, jakoby władze sowieckie wywiozły ks. Janusza Radziwiłła w głąb Rosji i jakoby miał mu być wytoczony proces.

Według innych pogłosek ks. Radziwiłł znajduje się w Warszawie i mieszka w swym pałacu przy ul. Bielańskiej. Włoska rodzina królewska miała się podobno zwrócić do rządu niemieckiego z prośbą o udzielenie mu pozwolenia wyjazdu zagranicę wraz ze swą córką, hr. Krystyną Potocką z dziećmi.

## Dwaj przemysłowcy łódzcy zastrzeleni w hotelu

W Łodzi zostali zastrzeleni dwaj przemysłowcy pochodzenia niemieckiego John i Geyer, którym zarzucono sprzyjanie władzom polskim oraz spełnianie swego czasu obowiązków obywatelskich wobec państwa polskiego.

Zostali oni zastrzeleni w gmachu Grand Hotelu, dokąd udali się, aby interweniować na rzecz rodziny u generała dowodzącego. Stało się to bez jego wiedzy, który uprzedzony telefonicznie o mającej nastąpić wizycie, daremnie oczekiwał przybycia tych petentów.

## Krwawe walki na północy

### 11 samolotów sowieckich zestrzelonych

Helsinki 5. 2. (Rador). Agencja Havasa donosi, że na północ od jeziora Ładoga nacisk sowiecki osłabł w ostatnich dniach. Wszystkie ataki sowieckie w rejonie Summa zostały przez Finów krwawo odparte. Wojska fińskie przeszły w niektórych punktach do kontrataku.

Na ogół panował na lądzie względny spokój.

Lotnictwo sowieckie podejmowało swe zwykłe loty, bombardując otwarte miasta i wsie fińskie. Ruiny miasta Viipuri (Wyborg) bombardowane były przez szereg godzin. W okolicy Petsamo na dalekiej północy zginęło od bomb 43 osób, a 52 zostało rannych.

11 samolotów sowieckich zostało zestrzelonych.

Lotnictwo fińskie bombardowało sowieckie bazy lotnicze.

Dzielni Finowie powstrzymywali zapędy sowieckie także dzięki swym wytrenowanym oddziałom narciarskim. Na zdjęciu: Narciarze fińscy z wziętymi do niewoli żołnierzami sowieckimi.

## O szybką pomoc dla Finlandii

Agencja Reutera donosi, że o ile Finlandia nie otrzyma szybkiej pomocy, najpóźniej w czerwcu narażona będzie na wielkie niebezpieczeństwo. Gdy obecnie roztopią drogi, wojska czerwone będą mogły z większą łatwością przeprowadzać swe transporty, szczególnie ciężkiego materiału wojennego, czołgów i aut pancernych.

Rzeczoznawcy szwedzcy twierdzą że jakkolwiek wraz ze zniknięciem śniegu skończy się działalność narciarzy fińskich, to jednak pozostaną jeszcze fińskie olbrzymie lasy, w których żołnierz fiński będzie prowadził wojnę do upadłego. Zresztą tysiące jezior fińskich pozwoli na obronę kraju przy pomocy systemu zalewów.

## Śmierć członka parlamentu fińskiego

Członek parlamentu fińskiego L. Simojoki poległ na polu walki. Był on pastorem protestanckim i jednym z przywódców fińskiej partii faszystowskiej, rozwiązanej w lipcu r. ub.

Mając lat 22 walczył o niepodległość Finlandii w oddziałach narciarskich.

## Na straży Belgii stoi
# bitna, nowoczesna armja

Pamiętamy z wielkiej wojny światowej bohaterski opór skromnej acz bitnej armii belgijskiej, powstrzymującej aż do nadejścia pomocy aljantów napór całego prawego skrzydła armii niemieckich. Uderzenie ze strony niemieckiej było piorunujące i nieoczekiwane (neutralność Belgii była gwarantowana przez wszystkie mocarstwa a więc i przez Niemcy), armie francusko-angielskie musiały mieć pewien czas niezbędny dla odpowiedniego przegrupowania, najistotniejszą rzeczą w tym wszystkim jednak, najsłabszą stroną Belgów był fakt, iż armja belgijska w owym czasie była w stadjum głębokiej, zasadniczej reorganizacji.

Prawo wojska z maja r. 1913 miało zapewnić znaczny rozrost belgijskim siłom zbrojnym. Kontyngent roczny rekruta miał być podniesiony z dotychczasowych 13.300 głów do 34.000 i liczbę dywizyj z 6 do 20. Ale cała ta organizacja w chwili wybuchu wojny r. 1914 była zaledwie w pierwszym swym stadjum. Można było zaledwie zmobilizować 6 dywizji piechoty i 1 dywizję kawalerii.

Tak więc Belgia nie mogła powołać pod sztandary wszystkich swoich sił zdolnych do noszenia broni. Miała jedwie 117 tysięcy wojska przeciw 350 tysiącom, które powinno było dla obrony swych granic wystawić. Ale te skromne 117 tysięcy dokonały wspaniałych zadań obrony Belgii, które się zapisały w dziejach wojny.

Dnia 4 sierpnia Belgia zaatakowana przez olbrzymie masy nieprzyjaciela zwróciła się o pomoc do koalicji francusko-angielskiej. Już następnego dnia [illegible] odpowiednie przegrupowanie wojsk francuskich, ale [illegible] 14 dywizji belgijskich [illegible] Niemców [illegible] 20 sierpnia [illegible] cały miesiąc [illegible] armja belgijska z [illegible] królem Albertem na czele była [illegible].

Po wojnie organizacja armii belgijskiej [illegible] na całkiem nowych zasadach.

Wprowadzono [illegible] wojskową 12 miesięczną a [illegible] 17 miesięczną w [illegible] kawalerii [illegible] w wypadkach niezbędnych. Kontyngent roczny rekruta wynosi 60 tys. głów.

W czasie pokoju armia belgijska składała się z trzech korpusów po 2 dywizje, z korpusu [illegible] zmotoryzowanej składającego się z 2 dywizji i prawej [illegible] [illegible] i [illegible] z jednej strony i [illegible] z drugiej — [illegible] granicy [illegible].

Armia zmobilizowana wynosi 18 dywizji zgrupowanych w 8 korpusach. [illegible] 4 dywizje. Korpus [illegible] wnej belgijskiej [illegible] w [illegible] chłowe [illegible].

Materiał wojenny i wyekwipowanie zostały ulepszone i zmodernizowane. Obrona terytorium belgijskiego [illegible] na [illegible] nią stałych. Do takiej obrony należy jest m. in. Kanał Alberta, głębokie koryto rzeki Mozy, potężnie rozbudowane twierdze Liege i Namur, cały system sztucznych przeszkód wodnych, dalej zapór przeciwczołgowych itp.

Mobilizacja przewidziana jest w szeregu faz zwanych literami A, B, C, D, E. Jeszcze z końcem sierpnia r. ub. przeprowadzono trzy pierwsze fazy od A do C. Z dniem 14 stycznia r. b. na skutek niedawnego kryzysu mobilizacja weszła w fazę D, dziś można już powiedzieć, iż cała armja belgijska jest obecnie niemal na stopie wojennej.

Tak więc system obrony Belgii jest dziś bez porównania silniejszy niż w r. 1914. Miast 6 słabych dywizji — 8 potężnie uzbrojonych i znakomicie wyposażonych korpusów. Belgowie oparci o system silnie rozbudowanych swych twierdz mogli by skutecznie bronić swego terytorium nawet wobec znacznej przewagi sił nacierającego przeciwnika. Dodajmy, że i kraj cały jest oddawna w pogotowiu a duch armji zjednoczonej całkowicie z narodem jest znakomity.

*) Twórcami kawalerji belgijskiej byli Polacy. W tworzącej się w latach 1831-32 narodowej armji belgijskiej stanowiska organizatorów kawalerji powierzył król wybitnym kawalerzystom polskim, którzy po r. 1831 przyjęli, jak np. gen. Kruszewski, autor ciekawych pamiętników, służbę belgijską. Mundur pułku lansjerów belgijskich króla i barwą żywo przypomina nasze ułańskie mundury z r. 1830.

## „Wolę bombardować, niż oglądać"
### H. G. Wells o wojnie

Znakomity pisarz angielski H. G. Wells na łamach czasopisma amerykańskiego «Liberty» zabrał głos na temat metod prowadzenia wojny przeciwko Niemcom.

Jak już donosiliśmy, Wells wypowiedział pogląd, iż zbombardowanie Berlina i innych miast niemieckich wywarłoby zbawienne wrażenie.

«Nie podzielam, pisze Wells, [illegible] w stosunku do narodu niemieckiego. Niemcy [illegible] roku 1918.

Niemcy wstrzymali postęp. [illegible] nie tylko we Francji, w Anglii, w Polsce, ale również w Szwecji, Holandji i w Belgji i to tylko dlatego, iż Niemcy pragną bawić się w żołnierzy.

Jestem głęboko przekonany, iż bombardowanie z samolotów oraz pociski artylerji, które zniszczyłyby ich miasta byłyby dla nich zdrową i pouczającą nauką. Czynię te uwagi bez żadnej nienawiści w stosunku do Niemców. Jestem pacyfistą, ale pacyfistą realistą. Pragnę powszechnego pokoju. Trzeba więc, aby te 80 miljonów ludzi stało się rozsądnymi i skromnymi współpracownikami w sprawach świata.

Artykuł Wellsa wywołał burzę prasy i propagandy niemieckiej. Radjo niemieckie głosiło, iż za każdą bombę rzuconą na Berlin, Niemcy rzucą 10 bomb na Londyn.

Wells, odpowiadając propagandzie niemieckiej [illegible].

Te groźby niemieckie [illegible].

Jesteśmy w stanie wojny. Należy sobie z tego zdać sprawę. Wolę bombardować Niemców, niż ich oglądać.

W rezultacie wygramy na czas, a Niemcy z tego doświadczenia wyjdą niewątpliwie rozsądniejsi».

## Nowy belgijski szef sztabu

W czwartek ubiegły Król Belgów Leopold przyjął na audiencji specjalnej generała Michiels nowego Szefa Sztabu generalnego Belgii.

W tym samym dniu na posiedzeniu parlamentu belgijskiego jeden z posłów zwrócił się do ministra obrony narodowej generała Denis z żądaniem [illegible] dotychczasowemu Szefa Sztabu generalnego generała Van den Bergen i wyjaśnienia czy dymisja ta nie jest spowodowana przez sprawy natury politycznej.

Generał Denis wyjaśnił iż dymisja Szefa Sztabu miała przyczyny nie polityczne, a raczej wojskowej natury i zaznaczył iż wyznaczenie tej czy innej osoby na to czy inne stanowisko w wojsku jest atrybutem [illegible] ministra obrony [illegible] stanowisko Szefa Sztabu [illegible] od stanowisk zajmowanych przez innych generałów.

# Dar Danaów

Polityka niemiecka na terenach okupowanych w Polsce zmierza do rozszczepienia, rozdzielenia i rozpraszania.

A więc podsyca się wszystkie możliwe ogniska, czy to politycznych czy to klasowych i stanowych i gospodarczych — według zasady: «divide et impera».

Najsilniejszy bodaj nacisk kładzie się na podsycanie konfliktów klasowych. Niemcy grają tu na sentymentach, które dotychczas w Polsce były brane w arendę tylko przez komunistów.

We wszystkich oświadczeniach pojawia się stały refren: «Interesy pracowników będą przede wszystkim uwzględnione».

Przy wszystkich zarządzeniach pojawia się stale ta sama argumentacja: «Chodzi nam o ochronę interesu pracowniczego».

Gdy ogłasza się karę śmierci za przekroczenie cen maksymalnych, uzasadnia się to także koniecznością ochrony klasy robotniczej.

Niezależnie od tego, tu i ówdzie robi się demagogiczne posunięcia, jak np. w Poznaniu, gdzie usunięto z mieszkań inteligencję i wprowadzono tam kilka rodzin robotniczych, które z tego nic nie mają, bo nie posiadają środków na opłacenie i utrzymanie większych mieszkań.

[illegible] społeczeństwa Niemcy mają tu na oku: [illegible] polskiej, [illegible] Chcą usunąć [illegible] polski organizm narodowy [illegible] i nogi.

Niemcy najchętniej widzieliby Polaków narodem chłopów i robotników na kształt Czechów z XVII wieku, t. j. w okresie po bitwie pod Białą Górą.

Dlatego wszystkie wysiłki by pozyskać robotników [illegible] «geniami», by wmówić w nich [illegible] co my dla was robimy.

A [illegible] robotnik polski [illegible] On [illegible] przyjacielem. On [illegible] obowiązki [illegible].

Polska robotnicza [illegible] wspólnie zajmie się rozwiązaniem kwestii społecznej w Polsce i stworzy dla klasy pracowniczej w Polsce wszystkie warunki bytu i rozwoju.

Ale ten rozwój możliwy jest tylko w wolnej Polsce.

### Z TRZECIEJ RZESZY
## Ślepe zaufanie

Życie mieszkańców Berlina i innych większych miast Trzeciej Rzeszy poddane zostało ostatnio dalszym ograniczeniom.

Prezydent m. Berlina dr. Lippert wystąpił obecnie z wielkim apelem do ludności, aby współdziałała z władzami w planowym rozdziale i użytkowaniu węgla i koksu.

W związku z tym dostarczanie wody ciepłej z centralnych urządzeń jest dozwolone tylko przez dwa dni w tygodniu. Oszczędność w używaniu gazu powinna również wystarczyć, zapobiegając wydaniu ostrzejszych niż dotychczas zarządzeń. Piecyki i automaty gazowe używane być mogą jedynie w kuchni i łazience, wszelkie dodatkowe ogrzewania gazowe należy natychmiast unieruchomić, a używalność ograniczyć tylko do najniezbędniejszych potrzeb.

Wielkie ograniczenia i oszczędności dokonywane są także w innych dziedzinach.

Policja budowlana w Rzeszy otrzymała obecnie nowe żądanie szczegółowego badania projektów budowy co do wyznaczonych materiałów, przyczym dążyć należy do możliwie najoszczędniejszego używania stali, żelaza i drzewa.

Poza tym wszystkie rzemiosła wielkie i miejskie oraz rolnicze warsztaty pracy otrzymały nakaz pilnego zbierania [illegible].

Ciekawym wyrazem stosunków niemieckich i wymagań stawianych dzisiaj obywatelom Rzeszy jest żądanie, aby każdy towarzysz partyjny miał ślepe zaufanie do swego kierownictwa, [illegible] w ten sposób wzorem dla całego otoczenia — co czerpiemy z pisma «Angriff», organu niemieckiego frontu pracy.

## Berlin zaniepokojony podróżami gen. Weyganda

Jedna z gazet niemieckich omawia podróż gen. Weyganda w Turcji, opatrując swą informację tytułem: «Dziwne podróże Weyganda — i «generał angielski w drodze». A dalej czytamy: «w poniedziałek ubiegły francuski generał Weygand w otoczeniu wyższych tureckich oficerów udał się w podróż informacyjną prawdopodobnie na teren trzęsienia ziemi tj. do Anatolii Wschodniej, do Erzerumu. Dalszy kierunek tej podróży prowadzi poprzez Anatolię do granicy Syryjskiej».

Dalej gazeta niemiecka wyraża zdziwienie, iż «pod pozorem rozdziału zebranych w Anglii pieniędzy dla ofiar trzęsienia ziemi w Turcji udaje się na teren katastrofy nie kto inny właśnie, jak angielski generał Windham Doods».

Ministerstwo Obrony Narodowej w Słowacji zapowiada powołanie pod broń dwuch nowych roczników 1938 i 1939. Powołanie nastąpi w kwietniu, maju i czerwcu br. przyczym zwalniane mają być stopniowo starsze roczniki już wcielone.

## Przez Włochy do Niemiec pójdą towary z Bałkanów?

Prasa donosi o zawarciu układu niemiecko-włoskiego, regulującego sprawę wzajemnych transferów, jakie wynikają z przesiedlenia ludności niemieckiej z południowego Tyrolu do Niemiec.

Jak wiadomo, chodzi tu o transfer pozostałych sum, należnych Niemcom, [illegible] opuście Włochy.

Kompensaty te mają być włączone w ramy traktatu handlowego i płatniczego włosko-niemieckiego, innymi słowy pozostałe sumy niemieckie mają być spłacone częściowo towarami a częściowo pokryte z należności włoskich, dotychczas niewyrównanych.

Jak słychać, Dr. Clodius, który jest specjalistą od traktatów niemieckich, dąży do tego by Włochy podjęły się [illegible] części własnych towarów, ale i zakupów[illegible].

Niemcy dążą zwłaszcza do uzyskania od Włoch zakupu niektórych ważnych dla Niemiec towarów, pochodzących z terenu bałkańskiego.

Może im to być wygodniejsze i transportowo i handlowo-politycznie.

### NA FRONCIE PÓŁNOCNYM
## Wojna przy 43 stopniach mrozu

W tygodniku szwajcarskim «Die Weltwoche» ukazuje się ciekawa korespondencja z Finlandji, uwzględniająca przede wszystkiem obecną wojnę fińsko-sowiecką. Szczególnie ciekawa jest ostatnia korespondencja, której autor w prostych słowach oddaje niezwykłe warunki, w jakich toczy się dzisiejsza wojna, [illegible] więcej niż długie opisy. 43,7 st. mrozu na linji Mannerheima.

Po długiej, uciążliwej podróży [illegible] przybył do Viborg, które równie jak Helsinki [illegible] bombardowanie [illegible] [illegible].

Szyny. Pełne alarm [illegible]

[illegible] mężczyźni mają zacięte twarze każdego — to jedno wielkie oskarżenie ludzkości, każda twarz [illegible] je do świata: dlaczego nie spieszycie nam z pomocą.

Czasem słyszymy grzmot ciężkich motorów, [illegible] szukających na [illegible] samolotów — [illegible] — [illegible], jakby, [illegible] Nagle [illegible] [illegible] krwawiona, krzyczy, inni padają na [illegible].

«Przed całym światem należy ogłosić [illegible] w podziwy przez królową. Finlandię widziałem przeszło pół [illegible] bez znaczenia wojskowego, [illegible] zamienionych z powierzchnią ziemi a tutaj w Viborg każda bomba rzucona jest zbrodnią przeciwko cywilizacji.

Wreszcie wyjazd na front, do [illegible]. Ekwipunek [illegible] — [illegible]. Wyrazić niewiarygodnie [illegible] się zimniej. [illegible] na ławy, w [illegible] Jak [illegible] Jedziemy równiną, niewielkie lasy. Żadnych żołnierzy, nikogo, nic tylko [illegible] zamaskowany na biało samochód. [illegible] już przeszło godzinę.

Nagle [illegible] przed nami. [illegible] na własnych nogach. [illegible] [illegible] 43,7 st. [illegible].

Idziemy dalej z oficerem, [illegible] 1200 mtr. przed nami jest linja sowiecka. Teren otwarty, znad linji sowieckiej unosi się gęsto [illegible] dym. Nas nie widać, zamaskowani jesteśmy białymi płaszczami.

«50 mtr. [illegible] się do następnej osłony. Zmarzłem tak, że tylko z trudem utrzymać się mogłem na nogach [illegible] Widzę jednak z radością [illegible] najdalej wysunięta pozycja, stąd jest ok. 60 km. do Leningradu».

«Dalej już nie mogłem. [illegible] [illegible] Helsinek».

## Obowiązkowa rejestracja uchodźców przedłużona

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunii zawiadamia, że ogłoszona ostatnio rejestracja uchodźców, przebywających w Bukareszcie, zostaje ze względów technicznych przedłużona do dnia 15 lutego 1940 r.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 9 do 13 przy ul. Calea Floreasca nr. 50.

Termin rejestracji kobiet podamy lada dzień.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

---

# Konferencja bałkańska

Belgrad 5. 2. Po pierwszym dniu obrad Porozumienia Bałkańskiego, obszernej dyskusji nad ogólną [illegible], w drugim dniu przystąpiono do poszczególnej dyskusji nad ogólną sytuacją na Bałkanach, szczególnie nad stosunkami między Europą Bałkańską a Europą Naddunajską.

Przedmiotem obrad były również konsekwencje wojny na Zachodzie i na Północy.

W ciągu drugiego dnia wygłosili przemówienia ministrowie spraw zagranicznych Markovic i Rumunii Gafencu.

## Mowa p. min. Markovica

Min. Markovic powitał swych kolegów jako gospodarz i podkreślił, że konferencja odbywa się dokładnie w szóstą rocznicę parafowania paktu Ententy bałkańskiej w Belgradzie. Po sześciu latach przedstawiciele Ententy wyrażają tę samą wolę pokojowej współpracy na Bałkanach. Te pokojowe cechy są tym godniejsze podkreślenia, że ludy Europy przeżywają znów tragiczne chwile wojny, której rozwoju nie można jeszcze przewidzieć. Wobec tej sytuacji przed państwami bałkańskimi stoi obowiązek zachowania tym większej roztropności, aby uchronić ludy bałkańskie przed klęską wojny, przez którą już tylekroć przeszły w ubiegłych latach.

Od początku obecnego konfliktu rządy Ententy bałkańskiej wyraziły pragnienie zachowania neutralności pod jednym warunkiem, że ich niepodległość i nienaruszalność granic nie będą przedmiotem żadnej dyskusji w toku wypadków. Nasze wysiłki pokojowe dały dobre wyniki. Spoglądamy w przyszłość z niezachwianym optymizmem. Bałkany nie są z żadnej strony zagrożone.

Lojalne i poprawne stanowisko ludów bałkańskich uznawane jest i szanowane przez wszystkich.

Minister podkreślił z dużym zadowoleniem, że dwa kraje bałkańskie i naddunajskie, pozostające poza ramami paktu, Bułgaria i Węgry, solidaryzują się z pokojową polityką państw Ententy Bałkańskiej. Ta potrzeba prawdziwej solidarności pozwala żywić nadzieję, że wytworzone zostaną trwałe warunki szczęśliwej przyszłości dla wszystkich ludów, żyjących w basenie bałkańskim i naddunajskim.

Należy się wdzięczność Italji za jej wysiłki w kierunku utrzymania pokoju w Europie południowo-wschodniej, za jej ostrożne stanowisko państwa nieprowadzącego wojny, które zajęła od chwili wybuchu konfliktu.

Celem obecnej sesji Stałej Rady Porozumienia Bałkańskiego jest stanowcze postanowienie jej członków prowadzenia polityki pokoju i pojednania przez wzajemną współpracę w coraz ściślejszym kontakcie. Pożądane by było, by również współpraca gospodarcza rozwijała się coraz szerzej celem przetrwania obecnych trudnych czasów i urzeczywistnienia coraz to donioślejszego postępu ludów bałkańskich.

Polityka Ententy bałkańskiej przezwyciężyła trudności krytycznego okresu obecnego konfliktu. Ta polityka również uchroni od wojny Bałkany. Współpracując nad zlokalizowaniem wojny państwa bałkańskie pracują również na rzecz jak najszybszego przywrócenia pokoju w Europie.

Jestem przekonany szczerze, że jest możliwe znalezienie w ramach naszego porozumienia właściwej formuły pojednania między sobą raz głęboko pomieszanych i przyjaznego zbliżenia państw sąsiedzkich. Porozumienie nasze, które dąży do swoich własnych celów i nie poddaje się żadnemu obcemu wpływowi, udowodniło wyraźnie, że nie jest skierowane przeciw nikomu i że jest czułe na każdy objaw okazanego mu zrozumienia.

Oto dlaczego oceniamy tak wysoko wartość polityczną i moralną przyjaznej postawy Italii, która wychodzi naprzeciw naszym dążeniom do pokoju, porządku i pewności, podkreślając w ten sposób wagę interesów, które się z nami wiążą.

Nasze cztery kraje, zdecydowane czynić wspólnie wysiłki pokojowe, zachowują wierną pamięć swych cnót wojskowych. Nasza przeszłość pełna cierpień, walk, czynów odwagi i chwalebnych osiągnięć, uczyła, że do zdobycia wysokiego ideału, jak również do obrony ojczyzny i utrzymania świętego dziedzictwa należy być mężnym i mocnym.

Troska, jaką każdy z nas przykłada do przygotowania i wzmocnienia własnych środków obrony, służy wspólnemu interesowi naszego porozumienia, jak również [illegible] pokój i bezpieczeństwo każdego z naszych państw.

## Mowa p. min. Gafencu

Nasza Rada — mówił minister spraw zagr. Rumunii — zebrała się na sesji zwyczajnej w czasie niezwykłym pod znakiem, który zawsze przyświecał naszym obradom i zawsze cechował nasze decyzje, pod znakiem przyjaźni całkowitej i ufnej.

Przyjaźń ta, zawsze czujna i zawsze czynna, a którą doświadczenia jakie przeżywamy tylko jeszcze rozwijają i pogłębiają, stwarza między nami wspólność myśli i uczuć, która wzmacnia nasze zobowiązania pisemne i przekracza je w miarę jak w gwałtownym biegu wypadków interesy nasze się rozwijają i zaznaczają coraz lepiej.

Nasze porozumienie nabiera w ten sposób coraz większego znaczenia; reprezentujemy nasz rejon z jego interesami, aspiracjami i doniosłym zadaniem, które mu przypada. Stąd wynika wzajemne zainteresowanie, które przykładamy do obrony naszych najwyższych dóbr, naszego prawa do wolności, jedności i terytorium narodowego. Stąd również nasza postawa zdecydowanie pokojowa, nasz wstręt przed wszelką agresją i nasze [illegible] dla tego regionu, tak ciężko [illegible] nowych krwawych doświadczeń.

Tę wolę pokoju zaznaczyliśmy wyraźnie na całej rozciągłości naszego regionu od morza Czarnego do Adrjatyku, od stoków Karpat do południowych posiadłości Grecji i mamy prawo spodziewać się, że neutralność, która nie szkodzi nikomu, a która służy interesom ogólnym, będzie przestrzegana również lojalnie, jak my sami jej przestrzegamy.

Nasze przywiązanie do pokoju nie wynika jednak z egoistycznego braku zainteresowania z tego, co się dzieje koło nas. Podzielamy niepokój innych krajów europejskich w czasie tej zawieruchy, która przeciwstawia sobie tyle wielkich narodów, z którymi wiąże nas tyle głębokich uczuć i tyle wielkich interesów. [illegible] do jakiego stopnia [illegible] na [illegible]. Oby takie wysiłki, jak ten, który podejmujemy w naszym regionie dla rozwoju ściślej współpracy między sąsiadami, która zapewnia każdemu narodowi, wielkiemu czy małemu, warunki wolnego narodowego istnienia — oby podobne wysiłki mogły rozszerzyć się, rozwinąć i przyczynić do nadejścia choćby o jeden dzień wcześniej nowej Europy pokojowej, zorganizowanej i zjednoczonej.

Idea regjonalna, która nami kieruje, określa nasze wzajemne stosunki oraz stosunki z naszymi bezpośrednimi sąsiadami.

Żywy sentyment dla wszystkiego co jest narodowe — cnoty narodowe, jedność narodowa i charakter narodowy — a także duch pojednania, gotowy do rzucenia mostów przed uczuciami przeszłości, i wysunięcia na pierwszy plan z pominięciem tylu interesów szczególnych sprawy ogólnej, która nad nami dominuje — oto co zbliżyło do siebie i zjednoczyło w łonie naszego porozumienia narody pojednane, równe i wolne.

Zarzucono temu porozumieniu, że jest zwrócone przeciw pewnym sąsiadom. Jest to tym mniej słuszne, że jego charakter regjonalny, jego znaczenie i cele były określone z góry. Jesteśmy też zawsze świadomi, iż nasi sąsiedzi okazują zrozumienie dla tej postawy. Słusznie zaznaczono nasze wspólne pragnienie nawiązania stosunków zaufania z Bułgarią.

Pragnę dorzucić, że wszyscy ocenili słowa szefa rządu bułgarskiego, które podkreślają jego wolę przestrzegania nakazów i interesów wspólnoty bałkańskiej. Podobne słowa zbliżają nas do dnia pokoju i umacniają nas w przekonaniu, że w rozszerzonych ramach naszego porozumienia wszystkie stosunki sąsiedzkie mogą być załatwione w sposób przyjazny.

Pokój naddunajski sąsiaduje z pokojem bałkańskim a polityka pojednania i zbliżenia, która przyświeca czterem państwom bałkańskim, może mieć [illegible]. Byliśmy zawsze głęboko szczerzy i dotąd jednomyślni, w ocenie wartości rozwoju stosunków zaufania z Węgrami.

## Prasa światowa o konferencji

W PARYŻU: Prasa paryska podkreśla wielkie znaczenie obrad belgradzkich. «Petit Parisien» stwierdza wielki postęp na drodze porozumienia Europy Bałkańskiej z Bułgarią, zbliżenia z Węgrami i podkreśla pokojową rolę Italii na Bałkanach.

«Le Jour» zaznacza, że solidarność państw bałkańskich pozwoli na utrzymanie ich neutralności. Konieczność zbliżenia do Bułgarii i Węgier uznana została jednomyślnie. Stanowisko Bułgarii i Węgier uznane zostało jednomyślnie. Stanowisko Bułgarii znalazło uznanie u przedstawicieli wszystkich państw bałkańskich.

«Le Temps» podkreśla, że przebieg obrad belgradzkich wykracza daleko poza zwykłe ramy takich konferencyj, a jednomyślność uchwał musi wywrzeć decydujący wpływ na zachowanie neutralności i zachowanie pokoju w tej części Europy.

Mimo zawiłości zagadnień bałkańskich, obradujący ministrowie dali wyraz konieczności zachowania pełnej solidarności i wspólnego oporu przeciw wszelkim próbom nacisku z zewnątrz.

Stosunki Ententy z Bułgarią ułożą się zapewne już w najbliższym czasie, jeśli nie w dziedzinie politycznej, to w gospodarczej — pisze «L'Information».

W JUGOSŁAWII: Prasa jugosłowiańska podkreśla, że konferencja belgradzka wykazała, iż solidarność państw Porozumienia Bałkańskiego jest obecnie większa niż kiedykolwiek.

«Politika» pisze: «[illegible] podkreślają wolę Jugosławji, Turcji, Grecji i Rumunji kontynuowania z jeszcze większą energią ich przyjaznej współpracy w celu skonsolidowania wspólnego pokoju».

Co do stosunków z Bułgarją i Węgrami dziennik podkreśla deklaracje min. Gafencu, który powiedział, że te stosunki powinny być uregulowane w sposób przyjazny w ramach rozszerzonych Porozumienia Bałkańskiego.

W GRECJI: Prasa grecka wita z ogromną satysfakcją przebieg konferencji. Dziennik «Proia» pisze: «Odnowienie paktu na dalsze 7 lat dowodzi, że te cztery państwa chcą w tych tragicznych czasach, jeszcze bardziej niż dotychczas, skonsolidować pokój na Bałkanach.

W RZYMIE: Włoskie sfery miarodajne wyrażają żywe zadowolenie z przebiegu i wyniku obrad sesji Stałej Rady Porozumienia Bałkańskiego. Podkreślenie polityki neutralności, przyrzeczenie porozumienia się z Bułgarią i Węgrami, jak również uznanie dla współpracy włoskiej w dziele utrzymania pokoju w basenie bałkańsko-naddunajskim — są to wszystko czynniki, odpowiadające dążeniom Italji.

W Rzymie zdają sobie sprawę z trudności osiągnięcia ogólnego porozumienia wszystkich państw w tym basenie, niemniej podkreśla się z zadowoleniem postęp na drodze nawiązania przyjaznych stosunków między Rumunią a Węgrami i między Rumunią a Bułgarią.

### OSTATNIE WIADOMOŚCI

## 25 procent samolotów niemieckich stracono podczas nalotu na Anglię

Londyn 5. 2. (Rador) Agencja Reutera podaje, że w ostatnim nalocie niemieckim na wybrzeża Wielkiej Brytanii brało udział 20 samolotów. Był to jeden z najsilniejszych nalotów od początku wojny. Wybrzeża atakowane zostały na długości 650 km.

Początkowo wiadomo było, iż zestrzelone zostały tylko dwa bombowce niemieckie typu Heinkel. Po zebraniu wszystkich informacji okazało się, że Niemcy stracili 5 samolotów.

Dowództwo niemieckie przyznaje, że tylko 3 samoloty nie wróciły z wyprawy.

## Stanie pod bronią jeszcze ćwierć miliona Anglików

LONDYN, 5/II (Rador) Dążąc systematycznie do powiększenia siły zbrojnej Wielkiej Brytanii rząd angielski — jak donoszą dzienniki — powoła pod broń w ciągu maja rocznik, który w r. 1939 ukończył 24 lat.

Kontyngent ten da Anglii dalszych ćwierć miliona żołnierzy.

## Masowy napływ ochotników do lotnictwa kanadyjskiego

OTTAWA, 5/II (Rador) Dzienniki donoszą, że dziennie zgłasza się w biurach zaciągowych 500—700 młodych kandydatów, którzy zgłaszają się do służby w lotnictwie kanadyjskim.

Ministerstwo [illegible] w obozach instrukcyjnych około 1400 pilotów, obserwatorów, radiotelegrafistów i personelu [illegible] na samolotach.

Agencja Reutera dodaje, że instruktorami są przeważnie wyżsi lotnicy amerykańscy.

## Jeden cel: wygrać wojnę
### Minister O. Stanley o przyszłym pokoju

LONDYN, 5/II (Rador). Minister wojny sir Oliver Stanley wygłosił w New Castle mowę, w której oświadczył, że Anglia ma jeden cel wojny: wygrać ją — i jeden cel pokoju: aby był trwały.

Niektórzy powiadają — mówił minister — że Traktat Wersalski nałożył na Niemcy warunki zbyt ciężkie. Czy jednak Niemcy, gdyby zwyciężyli w wielkiej wojnie, zadowoliłyby się podobnym traktatem? Rozbiliby Anglię, jej imperium, jej flotę i jej handel i Anglia pozostałaby tylko małą przeciętną wyspą, która, gdyby przeżyła tę klęskę, nie podniosłaby się nigdy.

Anglicy nie dążą do zniszczenia narodu niemieckiego, nie zamierzają uczynić z nich niewolników, jak to sami uczynili z milionami ludzi, nie pragną zniszczenia ich kraju, jak to oni sami uczynili z milionami ludzi, nie pragną zniszczenia ich kraju, jak to oni sami uczynili [illegible]. Ale pokój [illegible] musi być pokojem pewnym.

Pod koniec przemówienia minister zwrócił się do robotników fabryk broni i amunicji, oświadczając, że każdy nowy pocisk [illegible] żołnierzy angielskich na froncie.

## Żywność za 30 mil. dolarów dla Polski i Finlandii

NOWY JORK, 5/II (Rador). Były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover, który stanął na czele komitetu pomocy dla Polski i Finlandii, zażądał, aby Stany Zjednoczone wysłały do tych krajów środki żywności wartości 30 milionów dolarów.

Hoover zażądał ponadto, aby wszelka nadwyżka produkcji żywności w Ameryki oddana została cierpiącej ludności tych dwuch krajów.

## Sowiety nie chcą pokoju
### Finlandia przygotowuje zacięty opór

Telca-Press donosi ze Sztokholmu, że Rosja sowiecka odrzuciła wszelkie propozycje pokojowe, poczynione w ostatniej mowie prezydenta Finlandii Kallio, jak również przez premiera Ryti. Donoszą o tym [illegible] z Moskwy.

Wobec powyższego Finlandia czyni gorączkowe przygotowania do obrony na dalszy okres.

## Protest Czerwonego Krzyża

Sztokholm 4. 2. (Rador) Szwedzki Czerwony Krzyż zamierza zażądać od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przeprowadzenia dochodzeń w sprawie nadużywania lotnictwa sowieckiego do niszczenia ludności cywilnej. Ponadto lotnicy sowieccy nie szanują znaków Czerwonego Krzyża, bombardując szpitale fińskie.

## Ani nafty ani wełny nie dostają Niemcy z Iranu

Moskwa 5. 2. (Rador) Władze sowieckie zgodziły się na wwóz tranzytowy towarów, zakupionych przez Niemcy w Iranie. Wśród nabywanych w Iranie surowców widnieje w szczególności bawełna i wełna surowa. Mimo wszelkich wysiłków Niemców nie udało im się uzyskać dostaw nafty irańskiej ze względu na przemożne wpływy angielskie w irańskim przemyśle naftowym.

Należy zaznaczyć, że eksport wełny irańskiej jest nieznaczny. Niemcy otrzymają z tego eksportu tym mniej, że Sowiety zarezerwowały sobie poważną ilość tego eksportu.

## Ameryka nie da nafty Sowietom

TELCA PRESS donosi z Helsinek, że [illegible] Stanów Zjednoczonych [illegible] nafty do Ameryki. [illegible]

## Znamienne dymisje w Pradze

TELCA PRESS donosi z Kopenhagi, że z szeregu [illegible]

## Książęta angielscy zrzekli się żołdu

Książęta Windsoru, Gloucesteru i Kentu, bracia króla W. Brytanji Jerzego VI mają przyznany z racji pełnionych przez nich funkcji generalskich żołd w wysokości 4 funtów 10 szylingów i 6 pensów dziennie t. zn. około [illegible] franków francuskich. [illegible] skarbowi państwa.

**Dr Med. Józef Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej
w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Str. Elisabeta Nr. 3 b, [illegible]
[illegible] Tel.

# BOHATERSKA WARSZAWA

Na lewo: Sklepienie kościoła św. Barbary, pokruszone bombami niemieckimi.

U dołu: Plac za Żelazną Bramą naprzeciw Hal Mirowskich zniszczony do tego stopnia, że trudno go rozpoznać.

Bomby niemieckie nie oszczędziły także kościołów warszawskich. Jak w kilku [illegible] nadesłały [illegible] dokładne wiadomości. Zniszczona została prawie [illegible] katedra św. Jana, z którą naród polski wiązał szczególnie gorące uczucia. Pociski wpadły do kościoła św. Krzyża, [illegible] Chopina. Kościół Zbawiciela ma strzaskaną wieżę, kościoły na Krakowskim Przedmieściu są poważnie uszkodzone. [illegible] Takie same [illegible] kościołów [illegible].

## Ofiarna praca w obozie Ocnele Mari

Ocnele Mari [illegible] szkoła.

Dzięki [illegible] [illegible] w kraju, z których korzysta ok. 100 [illegible] chodźstwa polskiego.

Do miłych dni w obozie należą [illegible] p. Mizy Grendowskiej. Znana [illegible] [illegible] przez wszystkich [illegible].

Codzienne [illegible] kapelan obozowy ks. Al. [illegible] Ocnele Mari [illegible] pomoc materialną najpotrzebniejszym.

Podczas Mszy św. i na [illegible] prowadzony przez p. St. [illegible] śpiewa pieśni kościelne i [illegible].

Zdrowia uchodźców [illegible] opieka. Apteka obozowa [illegible] przez rumuńskie [illegible] łowe władze sanitarne umożliwiły [illegible] leczenie.

Nie zapomniano o młodzieży. O [illegible] wszelkich starań, by młodzież [illegible] jak najwięcej wiedzy [illegible] ciężkich dni życia uchodźczego.

Gimnazjum [illegible] z p. dr J. [illegible] na czele zorganizowało wykłady z zakresu szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum. Prowadzone są także kursy języków obcych, jak rumuńskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego, tak dla początkujących jak zaawansowanych.

W świetlicy urządzone odczyty [illegible] dla młodzieży [illegible] duże zainteresowanie.

Z ramienia YMCA zorganizowano [illegible] Utworzony przy niej warsztat pracy [illegible], kursy kroju, szycia i trykotarstwa. Dzięki referatowi [illegible] sekcja kobieca [illegible] dzięki ofiarności p. dr E. Mi[illegible]kiewicza z Czerniowiec.

Podkreślenia godną jest [illegible] komendanta rumuńskiego tutejszego obozu p. kpt. [illegible] zaufaniem dzięki [illegible] Zapomnieć nie [illegible] szefa [illegible].

W gościnie zaprzyjaźnionego kraju [illegible] w obozie Ocnele Mari codzienna ofiarna zorganizowana praca.

Mi - Ka

## Do właścicieli samochodów

Samochody uchodźców polskich [illegible] do 1 stycznia [illegible] z całkowitego zwolnienia od [illegible] [illegible] do 31 marca.

Zarządzeniem Ministerstwa Skarbu [illegible] wynosi 25 lei dziennie. [illegible]

Wobec [illegible] [illegible] do [illegible].

## Polska emigracja nie szczędzi grosza
### na cele narodowe

We wszystkich ośrodkach emigracji polskiej zagranicą wzmożono wysiłki w pracy na rzecz pomocy krajowi pod kierownictwem Centralnego Komitetu Obywatelskiego.

We Francji polonia na FON we wrześniu [illegible] przeszło 1 miljon franków, obok [illegible] jeszcze więcej dała złotych w biżuterii.

W Belgji ludność polska opodatkowała się na cele narodowe — dotychczas z tego źródła zebrano ok. 20.000 fr. belgijskich.

Wielką ofiarność wykazuje nieliczna emigracja polska w Holandji. Żywa praca w kierunku organizacji pomocy ludności polskiej w kraju odbywa się wśród emigracji polskiej w Danji, Szwecji, Anglji i Turcji. W tych krajach powstały komitety pomocy dla Polski.

Pomoc uchodźcom polskim niesie [illegible] polskiej emigracji w Rumunji, Węgrzech, Jugosławji, Łotwie i Litwie.

W Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie, Paragwaju, Urugwaju i w Brazylji powstały komitety niesienia pomocy krajowi. [illegible] Polaków w Stanach Zjednoczonych [illegible] powołanie Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polsce oraz zainteresowanie sprawą pomocy dla Polski — Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Polonia amerykańska zebrała już na cele pomocy krajowi setki tysięcy dolarów.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO
poszukuje i nabywa książki polskie
treści politycznej i gospodarczej.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku [illegible] i dodatkiem gramatyki ukazał się już w nowym wydaniu. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti Calea Victoriei 22
i w księgarni Librăria Eminescu
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei [illegible]
w Italii i W. Brytanii mies. . lei [illegible]
we wszystkich innych krajach lei [illegible]
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556 32
Redakcja nocna tel. 32[illegible]

Imprimeria «[illegible]», Bucureşti

Za redakcję: KAZIMIERZ DAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, Środa 7 lutego 1940 Nr. 487 (26)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5 56 32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## JEDNOŚĆ BAŁKANÓW

Konferencja Rady Porozumienia Bałkańskiego, która obradowała w Belgradzie, stanowić będzie niewątpliwie nowy ważny i szczęśliwy etap w rozwoju stosunków politycznych w tej części Europy.

Jednomyślne stwierdzenie łączności wiążącej cztery państwa bałkańskie, które pragną nadal wspólnie czuwać nad utrzymaniem pokoju, porządku i bezpieczeństwa w Europie południowo - wschodniej, nabiera szczególnego znaczenia w chwili, gdy Europa została [illegible] konfliktem wojennym, którego rozmiarów nie można jeszcze przewidzieć.

W obliczu tego konfliktu państwa bałkańskie pragną zachować pozycję pokoju i neutralności, ale jednocześnie dołożyć chcą w duchu ścisłego porozumienia w kierunku utrzymania niepodległości i narodowych terytoriów, należących do tych państw. Solidarność czterech państw bałkańskich pod tym względem jest dziś faktem, z którym każdy musi się liczyć, a o jej żywotności świadczy przedłużenie paktu bałkańskiego o dalszych lat siedem, co jest dowodem, jak znaczną ewolucję przeszły te narody bałkańskie od czasu, gdy ich wewnętrzne zatargi dawały niejeden powód do konfliktów ogólnych. Dziś Bałkany cieszyć się mogą pokojem, gdy wojna toczy się na innych terenach europejskich.

Ta szczęśliwa sytuacja nie pozwala jednak zamykać oczu na rzeczywistość, która wymaga dziś od każdego narodu, również neutralnego, wielkiego i czujnego wysiłku dla utrzymania i zabezpieczenia swojej pozycji na świecie. Państwa bałkańskie zdają sobie z tego sprawę. Ustęp komunikatu, który mówi o konieczności rozszerzenia stosunków gospodarczych między członkami Porozumienia Bałkańskiego świadczy o zrozumieniu doniosłości czynnika ekonomicznego w życiu międzynarodowym. Niezależność gospodarcza jest jednym z istotnych współczynników niezależności politycznej. Spodziewać się też należy, że konferencja w Belgradzie otworzy nowy okres współpracy gospodarczej między zainteresowanymi krajami.

Ta nowa tendencja łączy się z drugą ideą, bliżej szczerze i jasno wyłożoną zwłaszcza w pełnej realizmu i polotu mowie p. Ministra Gafencu, wprowadziło nowy ton do obrad państw bałkańskich i pozwoliło nam nazwać ostatnie prace czterech mężów stanu w Belgradzie «nowym etapem». Chodzi tu o stosunek do Bułgarii i do Węgier, które nie należąc do Porozumienia Bałkańskiego, prowadzą dziś podobną politykę pokoju i neutralności. Państwa, związane Porozumieniem, doszły trafnie do wniosku, że otwiera się tu platforma do porozumienia i do rozszerzenia podstaw współpracy między państwami bałkańskimi i naddunajskimi, które potrafiły przezwyciężyć między sobą tyle już uprzedzeń i nieporozumień.

Należy przypuszczać, że apel konferencji państw Porozumienia Bałkańskiego pod adresem Bułgarii i Węgier ujęty tak mocno w mowie p. Ministra Gafencu, nie pozostanie bez echa i doprowadzi do dalszej konsolidacji stosunków w tej części Europy w duchu pełnej niezależności tego rejonu naszego kontynentu.

W mowach zebranych w Belgradzie mężów stanu znalazły się przyjazne akcenty pod adresem Włoch. Italia, od czasu objęcia w posiadanie Albanii, uważa się za jedno z państw bałkańskich, a jej obecna polityka neutralności i pokoju zbliża ją do równoległego stanowiska narodów, żyjących między Karpatami a Morzem Egejskim. Italia zresztą wyraźnie dawała ostatnio do zrozumienia, jak bardzo jej zależy na utrzymaniu pokoju w tym rejonie Europy, wyrażając gotowość jego obrony przed nieprzewidzianymi obcymi tendencjami do hegemonii.

(Dokończenie obok)

W przededniu konferencji bałkańskiej ukazała się w «Giornale d'Italia» korespondencja z Belgradu, podkreślająca, że Italia nie będzie wahała się ani chwili, gdyby ktokolwiek chciał naruszyć obecną równowagę na Bałkanach. Jednocześnie korespondent «Giornale d'Italia» ostro rozprawił się z pogłoskami, jakoby Włochy chciały poprzez swe obecne stanowisko wymóc lepsze warunki porozumienia z Niemcami i z Rosją w sprawie Bałkanu. Włochy — powiada korespondent — przeciwstawią się każdej hegemonii na Bałkanach, uważając, że jej infiltracja musiałaby doprowadzić do powstania nowego terenu wojny w tym rejonie Europy. Jednocześnie korespondent «Giornale d'Italia» powołuje się na zdanie jugosłowiańskiej «Polityki», która stwierdziła, że «Włochy jasno oświadczyły rządowi Rzeszy, iż sprzeciwią się każdej agresji Sowietów w kierunku basenu naddunajskiego i w kierunku Bałkanu».

Zainteresowanie Włoch dla spraw bałkańskich i dla spraw naddunajskich jest oczywiste. Bliskie stosunki Italii z Belgradem i z Budapesztem dają Rzymowi dobrą pozycję w stosunku do zagadnień bałkańskich.

Rozwiązanie wszystkich tych problemów widzi Italia w metodzie układów bilateralnych, gdy w innych stolicach, zwłaszcza w Ankarze, przeważa przywiązanie do idei zbiorowego bloku bałkańskiego.

Nie będziemy zastanawiali się narazie która metoda jest lepsza i bardziej skuteczna, rzeczą istotną jest zachowanie pokoju i niezależności narodowej w południowo-wschodniej Europie i zabezpieczenie tego rejonu przed wszelkimi próbami takiego, czy innego jego opanowania.

Z tego też tylko punktu widzenia oceniane będą pozytywne i twórcze wysiłki mężów stanu państw bałkańskich nie tylko przez zainteresowane narody, ale wszędzie tam, gdzie idea niezależności narodowej i państwowej uważana jest za jedną z podstaw porządku międzynarodowego, o którą warto walczyć.

## Bunt przeciw okupantom
### Przedwiosenne pogłoski w Berlinie

BERNO, 6/II (Rador). Berliński korespondent «Basler Nachrichten» donosi, że według wiadomości, jakie krążą w Berlinie, w południowej Polsce wybuchły groźne zaburzenia przeciw okupantom.

## Tylko ochotnicy polscy
### walczą w Finlandii

Wiadomość, która ukazała się w niektórych pismach, jakoby 100-tysięczna armia polska miała być wysłana do Finlandii, jest najzupełniej fantastyczna i nie odpowiada prawdzie.

Armia polska odbudowuje się we Francji, by walczyć na froncie zachodnim z Niemcami. Rozwój tej armii postępuje szybko naprzód. Już dziś lotnictwo polskie jest silniejsze, niż w chwili rozpoczęcia wojny we wrześniu 1939 r.

W Finlandii znaleźli się oczywiście ochotnicy polscy, między innymi wiadomo, że przedarły się tam grupy studentów polskich z Wilna. Nie są to wszakże regularne oddziały polskie i organizacyjnie do armii polskiej nie należą.

## Nie ma ani jednego zdrajcy
### Minister Stańczyk o walce Narodu polskiego

GENEWA, 6/II. Na otwarciu sesji Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, przewodniczący delegat rządowy U. S. A. Carter Goodrich powitał serdecznie polskiego delegata p. ministra Stańczyka.

Min. Stańczyk wygłosił przemówienie, oświadczając m. in.:

— Boleję nad tym, że znajduję się tu, jako przedstawiciel narodu chwilowo pozbawionego wolności. Polski Naród bez wahania wyzwał walkę i choć opanowany jest przemocą, nie przestaje walczyć o wolność.

Ani Niemcy, ani Rosja nie znaleźli wśród polskiego narodu zdrajcy.

Usiłowano stworzyć fikcyjny rząd, ale próby skończyły się fiaskiem, bo nie było Polaka, któryby przyjął tę haniebną rolę.

W końcu minister Stańczyk wyraził przekonanie, że Polska odzyska wolność, a po zwycięstwie współdziałać będzie przy ustalaniu nowego porządku, którego podstawami będą sprawiedliwość społeczna i współpraca między narodowa.

## „Wracam w pełni zadowolony"
### Min. Gafencu o konferencji w Belgradzie

BELGRAD, 6/II. W niedzielę minister Gr. Gafencu przyjął w lokalu ambasady rumuńskiej w Belgradzie posła W. Brytanii p. Campbella, posła Francji p. Brugère i posła Niemiec Heerena.

Opuszczając Belgrad, minister spraw zagranicznych Rumunii, p. Gr. Gafencu złożył przedstawicielowi agencji Stefani następujące oświadczenie:

«Wracam całkowicie zadowolony. Jestem zadowolony z wyniku konferencji Stałej Rady Porozumienia Bałkańskiego, gdyż sądzę, że spełniliśmy swe zadanie.

Utrwalając pokój, porządek i bezpieczeństwo na Bałkanach, mamy świadomość, że działamy nie tylko w interesie naszych czterech krajów, lecz także, że realizujemy politykę, której nie mogą nie uznać inne państwa, zainteresowane na Bałkanach.

Pragnę też zapewnić, że hołd, jaki złożyłem Italii w mojej mowie nie tylko w swoim imieniu, ale także w imieniu kolegów, płynął z głębi duszy».

Min. Gafencu powrócił do Bukaresztu w poniedziałek o godz. 22. Na peronie powitali go ambasadorowie Turcji i Grecji, chargé d'affaires Jugosławii oraz szereg wyższych urzędników Prezydium Rady Ministrów i ministerstwa spraw zagranicznych.

## Rząd polski doręczył rządowi Italii
### memoriał o metodach niemieckich w Polsce

RZYM, 6/II. Ambasador Polski przy Kwirynale Wieniawa Długoszowski wręczył włoskiemu ministerstwu spraw zagranicznych obszerny memoriał w sprawie metod niemieckich w Polsce.

Memoriał podaje, że Niemcy rozstrzelali około 15 tysięcy różnych polskich osobistości, w Poznańskiem, na Pomorzu i na Śląsku.

Memoriał przytacza ścisłe fakty w specjalnych rozdziałach, traktujących oddzielnie o zabójstwach masowych, o licznych nieusprawiedliwionych egzekucjach, aresztowaniach, obozach koncentracyjnych, o traktowaniu zakładników, wysiedlaniu polskiej ludności, przymusowych robotach, konfiskatach prywatnego majątku, tępieniu polskiej kultury i języka, niszczeniu pomników, szkół, prześladowaniu religii itd.

Raport stwierdza nadto, że przeszło 100.000 Polaków z Łodzi i Gdyni zmuszonych zostało do opuszczenia siedzib oraz że Polacy ci znajdują się obecnie bez dachu nad głową w najbardziej skrajnej nędzy, cierpiąc głód.

## ŚWIADECTWO WARD PRICE'A
### wiele miast polskich przestało istnieć

LONDYN, 6/II. Znany dziennikarz Ward Price na łamach «Daily Mail» stwierdza, że Niemcy systematycznie niszczą i deportują polską inteligencję i stan średni.

Jedna Polka — pisze Ward Price tytułem przykładu — wypędzona z Poznańskiego musiała odbyć pieszo drogę 240 klm. z córeczką na ręku. Pozwolono jej zabrać tylko mały tobołek, a zabrano jej nawet futrzaną kurtkę mimo 20 stopni mrozu. Dziennikarz twierdzi, że Polska zamienia się w pustynię. Cała żywność jest konfiskowana i wywożona. Miasta Garwolin, Siedlce i inne straciły całą ludność.

## Polska „integralną częścią"
### systemu gospodarczego Niemiec

Gubernator Frank wydał dekret konfiskujący wszystkie zasoby naftowe kraju.

Oprócz monopolu tytoniowego, spirytusowego, solnego, zapałczanego ogłoszono pod niemiecką okupacją monopol sprzedaży nafty. Ceny ustali dekret.

Frank oświadczył że pod niemiecką okupacją obowiązywać będzie system gospodarczy, tworzący integralną część systemu gospodarczego Rzeszy.

## Nowy układ niemiecko-sowiecki
### Ludzie i broń wzamian za surowce

Londyn 6. 2. (Rador) «Daily Telegraph» donosi, że w Berlinie rozpatrywana jest możliwość dalszej rozbudowy układu niemiecko - sowieckiego. Dodatkowy układ podpisany zostanie już wkrótce, a jego głównym celem będzie natężenie pomocy sowieckiej dla Niemiec.

Jakkolwiek nowy układ nie będzie stanowił przymierza wojskowego w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak zaangażuje Sowiety w większej mierze, aniżeli dotychczas w kierunku wzmocnienia potencjału wojennego Niemiec, a Niemcom pozwoli na korzystanie z bogactw naturalnych Sowietów.

Ten sam dziennik otrzymuje od swego korespondenta w Sztokholmie wiadomość, iż Niemcy mają dostarczyć Sowietom broni i amunicji i że dostawy te czynione będą na podstawie nowego układu niemiecko - sowieckiego.

Dwaj lotnicy norwescy, którzy wskutek wypadku lądowali po Bałtyku i przyjęci zostali na pokład jednego z parowców niemieckich stwierdzili, że wiózł on do Murmańska armaty i amunicję.

Korespondent donosi dalej, że układ niemiecko - sowiecki przewiduje również wzajemną wymianę okrętów wojennych. I tak Niemcy mają odstąpić flocie sowieckiej jeden krążownik typu Hipper, a otrzymać w zamian 15 łodzi podwodnych.

Agencja Havasa donosi z Berna, że kwestia pomocy niemieckiej dla Sowietów na skutek niepowodzeń sowieckich w wojnie z Finlandią jest przedmiotem żywych komentarzy.

W Berlinie twierdzą, że mimo tej pomocy Niemcy pozostają neutralne w konflikcie sowiecko - fińskim. Prasa włoska donosi, że jak tylko pozwoli na to pora roku Niemcy podejmą wielką akcję pomocy dla Sowietów, ukrywając jednak ten fakt przed oczyma świata. Prawdopodobnie na front fiński wysłane zostaną pod formą korpusu ochotniczego oddziały armii niemieckiej, które zmotoryzowane będą do walki z Finami. Również oficerowie niemieccy oddani zostaną do dyspozycji Sowietów, nie będą jednak brali bezpośredniego udziału w operacjach wojennych, lecz przydzieleni zostaną do sztabów sowieckich.

Rozbita sowiecka kolumna samochodowa na froncie fińskim

## NA SZALACH WOJNY

# TRANSPORT A ZWYCIĘSTWO

Zagadnienie transportowe urasta w obecnej wojnie do niezwykłych wymiarów. Transport jest [illegible] współczesnego gospodarstwa, a tak że i współczesnej wojny. Paraliż transportu przeradza się odrazu w paraliż życia gospodarczego i w [illegible] talia mobilizacji. Powstają braki aprowizacyjne i surowcowe, fabryki stają a [illegible] głód — dowóz materiału na front natrafia na trudności.

W Niemczech już od paru lat transport wykazywał rażące braki i niedomagania. Rożono wielkie inwestycje w przemyśle zbrojeniowym, natomiast [illegible] inwestycje kolejowe. Koleje [illegible] starym sprzętem [illegible] już zużytym, brak było parowozów i wagonów, a w szczególności [illegible] Wojna polsko-niemiecka [illegible] dalszego zużycia taboru kolejowego przyczyniła się do dalszych trudności.

W czasie obecnej srogiej zimy kolejnictwo niemieckie [illegible] nadążyć zadaniom. W Berlinie wiele domów jest nieopalonych z braku węgla, a raczej z braku wagonów na transport węgla. Tak samo trudno jest z żywnością, bo zabrakło wagonów na transport [illegible] maki.

Przychodzą także [illegible] w produkcji [illegible] Niemczech — z braku [illegible] transportowych, tj. braku [illegible] węgielnych dla [illegible].

Braki dotarcia [illegible] artykułów [illegible] mała wartość w stosunku do [illegible].

I Niemcy na wszystkie strony starają się zaradzić temu stanowi rzeczy. W rokowaniach z Belgią zabiegają o wypożyczenie 6000 wagonów kolejowych. W rokowaniach — Italia zabiegają o to samo.

Sprzęt kolejowy posiada w tej chwili dla Niemiec najwyższy wskaźnik użyteczności, o wiele wyższy niż surowce i żywność. Bo brak sprzętu kolejowego jest [illegible] brakiem surowca i żywności.

Paraliż transportu, jako źródło trudności gospodarczych, działa [illegible] nie tylko na wewnątrz, ale także na terenie położeń z krajami [illegible].

Trudności transportowe Rosji sowieckiej, powstałe na tle wojny fińskiej [illegible] i na tle obecnej [illegible] gospodarczego w [illegible] sowieckiej — przekreśliły [illegible] rachuby na dostawy sowieckie. Obecnie Sowiety nie dostarczają nic lub prawie nic — głównie z powodu braku sprzętu kolejowego.

Tak samo i dostawy z krajów bałkańskich nie sięgają [illegible] wanej wysokości z tego samego powodu.

Po tego [illegible] w ostatnim czasie i trudności związane z warunkami atmosferycznymi. [illegible] powstanie [illegible]. Tak samo [illegible] portów szwedzkich [illegible] transport rudy żelaznej na [illegible].

Tak więc paraliż transportu jest w tej chwili wrogiem Nr. 1 niemieckiej wojennej Rzeszy.

# Po konferencji b.łkańskiej

LONDYN, 6/II (Radior). Korespondent »Timesa« na konferencji w Belgradzie donosi, że decyzje powzięte na konferencji [illegible] jak i w Belgradzie [illegible] konferencji [illegible] do Porozumienia.

## Oświadczenie premiera Metaxasa

[illegible] Jugosławii [illegible] niepodległości. Premier [illegible] nadzieję, że w przyszłości wszystkie państwa bałkańskie [illegible] Bałkańskiego.

## Oświadczenie min. Saradżoglu

Opuszczając Belgrad [illegible] Turcji p. Saradżoglu [illegible] gorących [illegible].

# Echo z Berlina

BERLIN, 6/II. [illegible]

[illegible]

# Woroszyłow ustąpi?

## Próba buntu w armii sowieckiej

Korespondent [illegible] donosi, że w [illegible] Woroszyłowa [illegible] kampanią w Finlandii.

Według [illegible] wojska sowieckie [illegible] próby buntu, wielu oficerów i [illegible] generałów zostało aresztowanych w Leningradzie.

Następcą Woroszyłowa [illegible] gen. Blucher, dowódca wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie.

To samo pismo włoskie [illegible] że [illegible] Mołotow, kierownik sowieckiego [illegible] do Berlina, [illegible] pokonać na temat [illegible] komunikacji kolejowej między Rzeszą a Sowietami [illegible] trudności komunikacyjnych, jakie istnieją między obu krajami [illegible] na kolejach sowieckich.

PROSZEK „KOGUTEK“ DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

# Nowe zwycięstwo Finów

## 18 dywizja sowiecka w pułapce

Helsinki 6. 2. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi o nowym wielkim zwycięstwie fińskim. Według wiadomości nadeszłych z frontu w poniedziałek w nocy, 18 dywizja sowiecka, która już od tygodnia otoczona była przez oddziały fińskie na północny - wschód od jeziora Ładoga, została niemal doszczętnie wybita. Około 15—20 tysięcy żołnierzy sowieckich zostało zabitych, rannych, lub też zginęło z mrozu i z głodu.

Zwycięstwo to jest nowym dowodem klęski sowieckiej przed niezdobytą linią Mannerheima, i wyższości taktyki fińskiej nad sowiecką. Dowództwo sowieckie dążyło za wszelką cenę do okrążenia linii Mannerheima, która kończy się właśnie na północny - wschód od jeziora Ładoga. Na dalszym froncie Finowie korzystają już tylko z naturalnych przeszkód terenowych.

Dalsze wojska sowieckie otoczone nad jeziorem Ładoga, które nie [illegible] i [illegible] znajdują się w [illegible] sytuacji. Od 48 godzin wszystkie połączenia tych resztek armii sowieckiej zostały przerwane przez Finów i nie otrzymały żadnej [illegible]. Zżywią się [illegible] koni, które zabijane są masowo. Zapasy, zrzucone przez samoloty sowieckie, spadły w obrębie linii fińskich.

Zdobycz wojenna Finów nie jest tak wielka, jak pod Suomussalmi, nie mniej jednak jest bardzo poważna.

18 dywizja otoczona została jednocześnie z pojściem przez generała Stermą wielkiej ofensywy. Wszystkie wysiłki dowództwa sowieckiego celem uwolnienia otoczonej dywizji pozostały bezskuteczne, a wszystkie ataki sowieckie krwawo odparte.

Oddziały narciarzy fińskich odegrały znowu decydującą rolę w tym zwycięstwie, a lasy w okręgu Kitela stały się grobem tysięcy żołnierzy sowieckich. Ciężka artyleria fińska ustawiona na jednej z wysp jeziora Ładoga biła bez przerwy na jedyną drogę, łączącą miasto Kitela z granicą sowiecką, nie zezwalając na zaopatrzenie otoczonej dywizji i odcinając jej linię odwrotu.

Dzienniki szwedzkie zapowiadają wiadomości o zniszczeniu 18-tej dywizji sowieckiej, twierdząc, że pogłoski na ten temat powstały z racji wybicia dwóch batalionów sowieckich.

# Już 240 samolotów

## straciły Sowiety

Londyn 6. 2. (Rador) W Londynie panuje przekonanie o dalszej wyższości skromnego lotnictwa fińskiego nad sowieckim. Obliczono, że lotnictwo sowieckie straciło dotąd 240 aparatów, gdy Finowie zaledwie 15. Przeważna część samolotów sowieckich stracona została w [illegible] Zaledwie 20 [illegible] zestrzelonych przez [illegible] przeciwlotnicza. Jeśli [illegible] Sowiety rozporządzają [illegible] 5000 samolotów, to rezultaty walk skromnego lotnictwa fińskiego w tej przewadze [illegible] są nadzwyczajne. [illegible] nie tylko o wyższości [illegible] lotnictwa fińskiego, ale [illegible] lotników, walczących z zapałem i poświęceniem.

Sowiety rozpoczęły w Finlandii wojnę, stosując taktykę niemiecką, zastosowaną w wojnie z Polską. Samoloty bombowe sowieckie atakowały [illegible] lotnisk fińskich, [illegible] Tylko [illegible] jeden samolot [illegible].

Lotnictwo sowieckie posiada aparaty przestarzałe, a w części tylko wprowadzi nowe, ale nie rozwijają one większej szybkości, jak 240 — 260 km na godzinę. W porównaniu z tymi aparatami angielskie »Gladiatory« i »Bulldogi«, używane przez lotnictwo fińskie wykazały ogromną wyższość. Z chwilą nadejścia nowych typów aparatów amerykańskich i angielskich do Finlandii interesujące będzie obserwowanie przebiegu wojny powietrznej na dalekiej północy.

# W Karelii i nad Ładogą

Helsinki 6. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego donosi o odparciu nowych ataków sowieckich na linię Mannerheima na przesmyku Karelskim. Również na północ od jeziora Ładoga Finowie wyparli wojska sowieckie, zadając im ciężkie straty. Na placu boju pozostało 300 zabitych żołnierzy sowieckich, 4 działa, 7 czołgów, 30 aut i wiele innego materiału wojennego.

Lotnictwo sowieckie bombardowało swoim zwyczajem otwarte wsi i miasta. 13 aparatów zostało zestrzelonych w ciągu niedzieli. Lotnictwo fińskie bombardowało z powodzeniem zgrupowania wojsk nieprzyjacielskich i sowieckie bazy lotnicze.

# Generał Józef Haller

## w Ameryce

Agencja P. A. T. podała, że minister generał Józef Haller w czasie swego pobytu w Waszyngtonie podejmowany był przez szereg wybitnych osobistości amerykańskich.

Złożenie wieńca przez generała Hallera na grobie Nieznanego Żołnierza amerykańskiego odbyło się w sposób nie zwykle uroczysty. Przybywającego pod pomnik przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej powitały oddziały honorowe armii amerykańskiej. Orkiestra odegrała hymn polski i amerykański, a ustawiona w pobliżu bateria artylerii dała salwę honorową.

Prasa amerykańska podaje obszerne wiadomości o misji gen. Hallera, zamieszczając artykuły pełne sympatii dla Polski i osoby generała.

# KRÓLOWA ANGLII

## wśród uchodźców polskich

LONDYN, 6/II. Królowa Elżbieta zwiedziła skład odzieży Funduszu Pomocy Polskim Uchodźcom w Londynie. Monarchini rozmawiała z kilku polskimi uchodźcami, troszcząc się serdecznie o ich los.

# Pośrednictwo niemieckie?

Telen-Prass donosi z Berlina, że przybył tam ambasador niemiecki z Moskwy von Schulenburg i poseł niemiecki z Helsinek Bluecher.

Ta wizyta łączona jest w niektórych kołach berlińskich z możliwością zapośredniczenia przez Niemcy zawieszenia broni na froncie północnym, co stało się obecnie możliwe. Porażka ofensywa sowiecka nad jeziorem Ładoga stanowić może bowiem dla Moskwy pewną podstawę do rokowań.

# Indie otrzymają

# statut dominum

LONDYN, 6/II (Rador) Z Delhi donoszą, że między wicekrólem Indii i Gandim odbyła się przeszło dwugodzinna konferencja, w czasie której wicekról powiadomił duchowego przywódcę hindusów, że Wielka Brytania przyzna Indiom wkrótce statut dominium.

# Cena wątpliwości co do wyniku wojny

## nie ma minister marynarki francuskiej

PARYŻ 6/II (Rador). Minister marynarki wojennej Campinchi w głośnym mowie w której podkreślił wartość francuskiej floty wojennej zarówno pod względem materiałowym, jak i personalnym.

»Możemy może przechodzić chwile ciężkie — mówił minister — ale nie ma wątpliwości wynik tego gigantycznego pojedynku, od którego zależą losy cywilizacji zachodniej, nie pozostawia nawet cienia wątpliwości. Niemcy zwyciężą [illegible] honor, a pycha, okrucieństwo i pogarda [illegible] nie wzbudzi [illegible].

# Szwecja odmówi

# Niemcom rudy

Telen-Prass donosi ze Sztokholmu, że w odpowiedzi [illegible] państw neutralnych przez Niemcy [illegible] — jak zapewniają dzienniki — zdecydowany jest wstrzymać eksport rudy żelaznej do Niemiec.

# „Wartheland“

Berlin 6. 2. (Rador) DNB donosi, że ustalona dekretem z dnia 5 października nazwa »Provinz Posen« zostaje obecnie zmieniona zgodnie z decyzją Hitlera. [illegible]

# „Po!and“

Angielscy [illegible] statki handlowe [illegible] pod angielską flagą [illegible] »Poland«.

# Z bronią u nogi

## organizuje Italia wystawę powszechną

Rzym 5. 2. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że Mussolini wydał szereg dyspozycyj w sprawie Powszechnej Wystawy w Rzymie w roku 1942.

W związku z tym prasa faszystowska podkreśla, że rząd Italski, jeśli zagraniczne wyciąga się z tego faktu wnioski, że Italia nie interesuje się wydarzeniami zagranicznymi i zamierza za wszelką cenę pozostać poza obecnym konfliktem. Nie brała udziału w wojnie nie oznacza bynajmniej włoskiej neutralności do nieskończoności. W rzeczywistości Italia stoi z bronią u nogi, gotowa wystąpić w obronie swych praw i swych interesów. Przygotowania do Powszechnej Wystawy świadczą tylko, że Italia pracuje w spokoju przyszłych wypadków i prowadzi bez przerwy dzieło cywilizacyjne, gotowa jednak wystąpić w obronie zagrożonej jakiejkolwiek cywilizacji.

# Protest Francji i Ameryki

## przeciw zbombardowaniu linii kolejowej w Chinach

SZANGHAJ, 6/II (Havas). Dowództwo jednej z armii japońskich nakazało zbombardowanie francuskiej linii kolejowej w prowincji Yunnan. Linia ta łączy tę prowincję z kolonią francuską w Indochinach.

Wskutek bombardowania zabitych zostało około 100 osób, w tym 3 Francuzów. Kilkunastu osób zostało rannych pod [illegible] Japońskich [illegible] równie poległ.

Ambasador francuski w Tokio złożył w rządzie japońskim energiczny protest [illegible] W odpowiedzi rząd japoński [illegible] bez zgody rządu francuskiego do dowozu broni i amunicji. W rzeczywistości układ taki nie istnieje.

Również przedstawiciel dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych założył protest przeciw zbombardowaniu francuskiej linii kolejowej, która służyła i do przewożenia towarów amerykańskich. Zaginęło to [illegible] podczas bombardowania.

W kołach dyplomatycznych zaniepokojony jest z zaostrzeniem dalszego rozwoju konfliktu, tym więcej, że rząd japoński swoje kroki tłumaczy za cel komunik. wprowadzonych i pokrywa swym autorytetem [illegible] dowództwo japońskiego, który nakazał bombardowania.

# PRZEGLĄD PRASY

## Czym tłumaczy się

# „pieredyszka” w Finlandii

»Candide« zamieszcza artykuł o sytuacji w Finlandii, z którego wynika, że armia sowiecka zrezygnowała z uzyskania decydującego zwycięstwa przed wiosną tego roku. Obecnie stosuje ona taktykę wojny na wyczerpanie, przeprowadzając drobne ataki lokalne, mające utrzymywać przeciwnika w stanie stałego napięcia. Masowe bombardowania naloty lotnicze ma doprowadzić do zdemoralizowania ludności całego kraju.

Chodzi więc tu o krwawą wojnę nerwów. Chodzi nie tyle o zwycięstwo strategiczne, co o nerwowe wyczerpanie narodu fińskiego.

Przyczyny zastosowania tej nowej taktyki są jasne. Armia sowiecka zrezygnowała chwilowo z wielkich ofensyw dlatego, że nie byłaby w stanie ich przeprowadzić.

Głównym powodem takiej sytuacji nie jest wcale demoralizacja wojsk. Wojsko może być zmienione, a jego stan moralny podniesiony. Przyczyną zmiany taktyki sowieckiej nie są również poniesione straty w ludziach. 130.000 żołnierzy, których Sowiety straciły, nie znaczą wiele dla państwa, liczącego 180 milionów mieszkańców. Wojsko sowieckie w Finlandii sparaliżowane jest dziś dlatego, że jest pozbawione materiału wojennego.

### BILANS STRAT

Straty w sprzęcie wojennym w pierwszych dwóch miesiącach ofensywy sowieckiej były olbrzymie. Jeśli dodamy do 450 czołgów, zniszczonych przez Finlandczyków, setki wozów porzuconych zniszczonych na trasach linii sowieckiej, otrzymamy sumę strat trzykrotnie przewyższającą tę, jaka jest podawana oficjalnie. Zła opieka, ogromne zimno i zwykłe zużycie w okresie dwumiesięcznego czasu wojny zwiększyły ogromnie lotnicze straty. Trzecia część wozów sowieckich z pierwszej linii została zgubiona. A tym czasem nie można podwozić ciężkiego ani armii, znajdującej się na Dalekim Wschodzie, ani armii okupacyjnej w Polsce i w państwach bałtyckich, ani też, która stoi na Kaukazie.

Zużycie amunicji było również olbrzymie. Artyleria sowiecka źle strzela i nadrabia swe błędy ogromnym zużyciem amunicji. Do chwili obecnej zużyto ponad milion pocisków.

Oczywiście zdolność produkcyjna w Sowietach, jeśli chodzi o czołgi i amunicję, jest znaczna, i Sowiety mogłyby pokryć własnym wysiłkiem poniesione straty pod warunkiem, że cała ich produkcja wojenna poświęcona będzie wojnie w Finlandii ze szkodą innych armii w każdym razie Sowiety z trudem pokryłyby zużycie 800 czołgów, jakich wymaga miesięczna kampania w Finlandii.

### PARALIŻ TRANSPORTU

Najważniejszym jednak zagadnieniem jest sprawa transportów. Przemysł wojenny w Sowietach rozrzucony jest w różnych punktach tego kraju. Tylko trzy linie kolejowe zdolne są dowozić sprzęt wojenny do Leningradu. Stąd tylko jedna linia kolejowa Leningrad-Murmańsk, długości 1450 klm. może obsługiwać front. Odległa jest ona zresztą o 200 klm od terenu walki, gdzie trzeba dowozić materiał wojenny wozami i saniami. Linia Leningrad—Murmańsk jest zresztą przeładowana. Nagromadzone od września zapasy szybko wyczerpały się i armia sowiecka musi nabrać tchu, zanim zawu na wiosnę przystąpi do wielkiej ofensywy.

W innym położeniu jest lotnictwo. Lotnictwo sowieckie poniosło — co prawda — wielkie straty. Należy bowiem dodać do 230 samolotów, oficjalnie straconych przez Finlandczyków, setki aparatów, zagubionych nad morzem, uszkodzonych przy lądowaniu, a zwłaszcza zniszczonych wskutek pełnienia intensywnej służby w strasznych warunkach atmosferycznych.

Mimo to może ono utrzymać, a nawet wzmocnić swoją działalność. W dniu 1 września flota powietrzna Sowietów wynosiła 8 do 10 tysięcy aparatów a miesięczna zdolność produkcyjna 400 płatowców.

### ZŁUDZENIA LOTNICZE

Najważniejsze jednak jest to, że w przeciwieństwie do czołgów i pocisków, samoloty mogą własnym sposobem dolecieć na teren działań wojennych, w szczególności do sowieckich baz lotniczych w Estonii. Dostarczają one również bomby do miejsc przeznaczenia. Po zrzuceniu ich na miasta i wsie fińskie samoloty zawracają do swoich baz po nowe zapasy śmiercionośnego towaru. Lotnictwo jest jedynym rodzajem broni w Sowietach, który nie cierpi z powodu fatalnego stanu transportów.

Lecz jeżeli — pisze »Candide« — sztab sowiecki wyciąga od masowego i stałego działania lotnictwa decydujących rezultatów, to czyni sobie wielkie złudzenia. Fatalne wyniki, uzyskanie na lądzie, zmuszają marszałka Woroszyłowa do zastosowania z dokładnością doktryny włoskiego generała Douhet, który dowodził, że od samego lotnictwa, nie wspomaganego innego rodzaju bronią można oczekiwać decyzji wojennej.

Metody wojenne, zalecane przez gen. Douhet, mogą dać jakieś wyniki wówczas tylko, gdy są zastosowane z nienacka, na początku wojny, przeciwko przeciwnikowi nie uprzedzonemu, którego można zbombardować hangary lotnicze, zakłady, ośrodki mobilizacyjne, dworce i drogi kolejowe, celem uniemożliwienia mobilizacji i sparaliżowania ośrodków życiowych kraju, zanim jeszcze obrona zdołała zorganizować.

### SPÓŹNIONE PRÓBY

Nawet jednak wówczas metody gen. Douhet muszą być uzupełnione nie zmiernie szybkim działaniem pancernych sił lądowych, rzuconych dla dokonania zajęcia kraju. Tak to w każdym razie sposób ataku gen. Douhet zastosowali w Polsce Niemcy, którzy dla złamania oporu polskiego nie polegali tylko na swoim lotnictwie.

W Finlandii natomiast, masowa akcja lotnictwa sowieckiego następuje po dwóch miesiącach wojny przeciwko przeciwnikowi, którego mobilizacja jest od dawna ukończona, ludność cywilna ewakuowana lub zabezpieczona, obrona przeciwlotnicza zorganizowana, i którego baterie dział przeciwlotniczych stoją na miejscu.

Działanie lotnictwa w tych warunkach nie może już powstrzymać dalszej siły oporu narodu fińskiego. Straty, jakie ono może zadać, są już spowszednione. Jedynym celem działania lotnictwa w takich warunkach gdy armia lądowa nie jest czynna, jest chyba zemsty lub siania strachu. W rezultacie »Candide« dochodzi do wniosku, że Sowiety nie umiały, czy nie potrafiły skutecznie w Finlandii zasad wojny totalnej.

## Tragiczna śmierć

# St. Ignacego Witkiewicza

Jak donosi lublinedańskie »Wielka Polska« w drugiej połowie września r. ub. koło Lublina zmarł tragiczną śmiercią znany malarz, powieściopisarz i krytyk Stanisław Ignacy Witkiewicz.

Syn znakomitego pisarza śp. Stanisława Witkiewicza, współtwórcy t. zw. stylu zakopiańskiego, był »Witkacy« jednym z głośnych twórców naszego pokolenia o wysokiej kulturze filozoficznej. Bazary artysta słynął swoimi w literaturze i [illegible] malarstwie własnymi drogami. Jego powieść »Pożegnanie jesieni« pozostanie na zawsze trwałą wartością, a obrazy, zwłaszcza portrety, które tworzył bujną ręką, przechowują wspomnienie jego niezwykłej sztuki w tysiącach domów polskich.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie

S. Tawrower

Porady od 8 do 1 i od 4 do 7

Ceny przystępne

B-dul Carol 15

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

# Umęczony kościół

Z terenu okupacji sowieckiej donoszą, że władze przeprowadziły nadal aresztowania wśród duchowieństwa katolickiego. Ostatnio zostali aresztowani i wywiezieni w nieznanym kierunku proboszcz z Rożanki nad Niemnem — ksiądz Jan Horod, proboszcz z Iszczołnej — ksiądz Bolesław Krasuckiewicz; proboszcz z Sobotyniec — ksiądz Adolf Grodzik, proboszcz z Sielewic — ksiądz Ignacy Chmieliński i proboszcz z Rohotna — ksiądz Jan Goj.

W szeregu miejscowości okupanci zamienili kościoły na więzienia, koszary i domy ludowe dla żołnierzy, jak n. p. w Lidzie, w Szczuczynie, w Mostach i innych miejscowościach.

Taki sam los duchowieństwa katolickiego jest w okupacji niemieckiej.

W Toruniu wśród księży zostali uwięzieni trzej zakonnicy. W Ostrzeszowie wyrzucono księży Salezjanów z ich gmachów świeżo wykończonych. Również kazano się usunąć zakonnicom, zajęto klasztor, a w kościele, ogołociwszy ołtarze i ściany ze wszystkiego, urządzono stajnie. W innych kościołach urządza się kina, kasyna itp.

Na skutek zarządzenia władz okupacyjnych wszystkie kościoły w Poznańskim są pozamykane. Wolno je otwierać jedynie w niedzielę na dwie godziny do godz. 9 rano.

Kazań wygłaszać nie wolno, dozwolone jest tylko odczytanie Ewangelii.

Poza tym wolno odprawiać nabożeństwa pogrzebowe, z czego wierni korzystają skwapliwie, by choć przy tej sposobności móc wysłuchać Mszy św.

Kiedy proboszczowie odmówili dzwonienia na uroczystości patriotyczne niemieckie, agenci Gestapo dostają się na dzwonnicę i dzwonią sami.

Ostatnio ukazał się dekret gub. Franka, mocą którego Niemcy zabierają z kościołów pamiątki oraz bezcenne dzieła sztuki i wywożą je w głąb Niemiec.

# Nowa fala wyroków

## w okupacji niemieckiej

Prasa niemiecka codziennie zamieszcza sprawozdania z posiedzeń specjalnego sądu w Bydgoszczy, skazującego na kary śmierci, bądź więzienia Polaków za rzekome maltretowanie Niemców w dniach wrześniowych. W dniu 1 lutego przed sądem tym stanął b. policjant polski Michał Leskow, który skazany został na karę śmierci. Jak podaje Niemieckie Biuro Informacyjne, zeznania świadków potwierdziły, że Leskow miał zabić 18-letniego syna chłopa niemieckiego Schmidta w pierwszych dniach września z tyłu.

Tenże komunikat podaje, że na tym samym posiedzeniu specjalnego sądu rozpatrywano sprawę szeregu innych Polaków, którzy z pierwszą [illegible] napadli na gospodarstwa chłopów niemieckich i rabowali je. Oskarżeni grozili gospodarzom niemieckim i ich rodzinom śmiercią i ciężko ich pobili. Sąd skazał na karę śmierci i utratę praw obywatelskich trzech Polaków: Anastazego Kempińskiego, Szafana Piasteckiego i jego syna Tadeusza. Czwarty oskarżony 18-letni syn Kempińskiego skazany został na 3 lata więzienia.

Sąd specjalny w Poznaniu na sesji, która odbyła się w Bninie, rozpatrywał sprawę 20-letniego Józefa Golinowskiego, który wraz z innymi młodymi Polakami miał maltretować Niemców. Według doniesień niemieckich, gdy prowadzono w pierwszych dniach wojny grupę zatrzymanych Niemców, rozeszła się wiadomość, że Niemcy ci są mordercy i zdrajcy. Podburzona ludność polska dopuścić się miała krwawych wykroczeń tak, iż nawet pewien kapelan polski usiłował powstrzymać tłum od dalszych gwałtów. I w tym wypadku sąd skazał Polaka na karę śmierci.

## Specjalny komisarz

# dla „utrwalenia niemieckości”

Prasa niemiecka przytacza artykuł, jaki ukazał się w »Deutsche Verwaltung« na temat urzędu t. zw. komisarza Rzeszy dla utrwalenia narodowości niemieckiej, utworzonego rozporządzeniem Hitlera z dnia 7 października 1939 r.

Główne zadania nowego urzędu polegają na uregulowaniu sprawy powrotu z zagranicy t. zw. Reichs- i Volksdeutsche, jak również na uregulowaniu kwestii, dotyczących obcych odłamów ludności i ustalenia nowych niemieckich obszarów osiedleńczych. Według autora artykułu, zarządzenia, jakie będą wydawane przez ten urząd, skoncentrowane zostaną na zapewnieniu i umocnieniu narodowości niemieckiej w nowo zdobytych obszarach wschodnich. Wszystkie zagadnienia planowe wypływać mają z idei narodowościowej. Zagadnienia te opracowywane będą w wydziale planowania Komisariatu Rzeszy. Bezpośrednio na idei narodowościowej oparta będzie praca głównego wydziału tego Komisariatu, to jest wydziału II, który zajmie się kierowaniem materiału ludzkiego.

Sprawy finansowe, związane z działalnością Komisariatu, załatwiane będą przez Wydział Finansowy. Centralny Urząd Ziemski zajmie się sprawą nabycia ziemi. Pomoc przy kwestiach osiedleńczych okazywać będzie Wydział II który w ścisłym porozumieniu z właściwymi urzędami, zajmującymi się praktycznie kwestią osiedlania na wsi i w mieście, opracowywać będzie biała wytyczne dla tej dziedziny.

Komisarz Rzeszy ma władzę nieograniczoną i nie dzieli z nikim odpowiedzialności, współdziałać jednak może z odnośnymi urzędami, które delegują doń urzędników łącznikowych. Praca komisariatu obejmie okręgi Gdańsk - Prusy Zachodnie, Poznań, Ciechanów i Katowice.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 80 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA

Bucureşti. Calea Victoriei 38

i w Księgarni Libraria Literatura

Cernăuţi, str. I. Flondor 18

# Znowu akty terroru

»Ostdeutsche Allgemeine Zeitung« z dnia 2 lutego donosi, jakoby w Wilnie wykryto tajne organizacje polskie, które m. innymi przygotowywały akty terroru w okupowanych przez Rosję i Niemcy obszarach Polski i których tajne radiostacje były źródłem paniczarskich wiadomości, rozpowszechnianych teraz na temat sytuacji w Polsce.

# Niemieccy maszyniści

## prowadzą pociągi polskie

»Warschauer Zeitung« zamieścił dłuższy artykuł o kolejnictwie t. zw. generał-gubernatorstwie, które ze względu na ostatnie silne mrozy i śnieżyce stanęło przed wielkimi trudnościami. Przy tej sposobności dziennik pisze, że koleje w okupacji niemieckiej zatrudniają tysiące Niemców z Rzeszy oraz t. zw. Volksdeutsche, a także Polaków. Dziennik dodaje, iż jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że wszelkie pociągi prowadzone są przez personel niemiecki. Tak n. p. komunikacja prowadzona na dwutorowych liniach Kraków—Przemyśl, Zrików—Radom—Warszawa i Warszawa—Lublin, obsługiwana są przez Niemców. Pod względem organizacyjnym kolej niemiecka na wschodzie do połowy lutego będzie podzielona na cztery okręgowe dyrekcje kolejowe, a mianowicie w Krakowie, Radomiu, Warszawie i Lublinie.

# Głód metalu

Nie tylko naukowe przedmioty wywożone są z Polski.

Zabierane są także przedmioty metalowe, jak naczynia, klamki itd.

Niemieckie władze wydały polecenie, by ludność ograniczyła stosowanie przedmiotów metalowych dla prywatnych potrzeb.

# Odznaczenie Wiesnera

Jak donosi »Warschauer Zeitung« znany przywódca Niemców w Polsce, b. senator Wiesner z Bielska przemawiał na wielkim zgromadzeniu partii hitlerowskiej w Stuttgarcie.

W czasie swego tam pobytu odznaczony został, w uznaniu »swoich zasług« dla utrzymania i walki grupy niemieckiej w Polsce srebrnym medalem niemieckiego instytutu zagranicznego.

# Dziwni bandyci i oszuści

»Warschauer Zeitung« w każdym niemal numerze podaje wiadomości z różnych stron t. zw. generał-gubernatorstwa o napadach bandy kich i kradzieżach. Ostatnio dziennik ten doniósł, że dwaj niemieccy urzędnicy kolejowi w Koniecznowie unieszkodliwili 4 ch bandytów, przy których znaleziono mundur przewodnicy S. S. Opaski ze swastyką oraz opaskę z napisem »policja polska«. Prócz tego znaleziono przy nich dwa automatyczne pistolety i rewolwer. Dziennik obwinia z tego powodu, że bandyci mieli mundury niemieckie, co przynieść miało szacunkowym [illegible] niemieckim.

Tenże dziennik podaje, że w związku z wycofaniem banknotów 500 i 100 złotowych grasują po wsiach oszuści, tak np. w Piasecznie pod Warszawą zjawił się oszust, który podając się za przedstawiciela Banku Polskiego, starał się wymienić u chłopów banknoty 100 złotowe, po rzekomym oficjalnym kursie po 75 złotych. Chłopi poznali się jednak na tej sztuczce i przyprowadzili oszusta. Inny znowu oszust przemawiał w Sulejowie pod Warszawą, gdzie »badał« ważność banknotów 100 i 500 złotowych i stemplował je stemplem z napisem »dobre«. Naiwni ludzie zapłacili mu pieniądze i płacili za te »stemplowane« po 15 złotych.

# Podwójny kurs

## hitleryzmu

Niemcy z Wołynia i z Małopolski Wschodniej, którzy zostali przesiedleni na tereny, okupowane przez Rzeszę, znaleźli się najpierw w obozach Piotrkowa gdzie otrzymali pierwsze przeszkolenie narodowo-socjalistyczne.

Z pod Piotrkowa przewieziono ich w głąb Niemiec do innego obozu, gdzie program szkolenia niemieckiego materiału ludzkiego ma ulec rozszerzeniu i pogłębieniu.

# Biuro rekrutacji

## kolonistów niemieckich w Polsce

W Berlinie w Centralnej [illegible] kolonistów niemieckich [illegible] kolonistów na okupowane w Polsce [illegible] czych i średnich [illegible] w okupowanej Polsce.

PRENUMERUJCIE KURIER POLSKI

# Obowiązkowa rejestracja uchodźców przedłużona

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunii zawiadamia, że ogłoszona ostatnio rejestracja uchodźców, przebywających w Bukareszcie zostaje ze względów technicznych przedłużona do dnia 15 lutego 1940 r.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 9 do 13 przy ul. Calea Floreasca nr. 50.

Termin rejestracji kobiet podany będzie osobno.

LISTY DO ODEBRANIA

Na koszty przesyłki prosimy nadesłać 14 lei w znaczkach pocztowych: Rudnicki Władysław, Jan Achtabowski, Lewicki Ryszard, Olejniczak Stanisław, Rod. Kempner St., Kpt. pil. Żółkowski Konrad, Sołtyszyn W., Dąbrowski Janusz, Hertz Mikol, Zaucz Ryszard, Romanowicz Mikołaj.

Dla pp. mgr. Jerzego SZCZEPANOWSKIEGO ze Lwowa, Władysława i Tadeusza Bałdy z [illegible] i Bessera Rudolfa oraz [illegible] Kazimierza Franciszka [illegible] się listy w Konsulacie.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w [illegible] . . . lei 150
we wszystkich innych krajach lei 170

Bukareszt, str. Academiei 2 tel. 3.56.32

Redakcja nr. tel. 3.56.32

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## 1200 mieszkań na Śląsku uprzątnięto dla Kolonistów

«Kattowitzer Zeitung» donosi, że okupacyjne władze na Śląsku przygotowują 1.200 mieszkań dla niemieckich kolonistów przesiedlonych z Tyrolu. Z mieszkań usunięto ludność polską.

Dziennik zapowiada niebawem przybycie na Śląsk kilku transportów niemieckich kolonistów.

## Gwałtowny protest w sejmie japońskim

TOKIO, 5.II (Rador). Sejm japoński był w piątek widownią [illegible] — jak na stosunki japońskie — wystąpienia członka partii [illegible] w sprawie przedłużającej się wojny w Chinach.

Sejm żądał od rządu podania szczegółów dokładniejszych celów wojny w Chinach. Mówca [illegible] w [illegible] [illegible] przez Japończyków [illegible] Chin. [illegible] wieno wystąpić z propozycjami pokojowymi.

Przedstawiciele innych stronnictw protestowali gwałtownie przeciw temu oświadczeniu, a premier oświadczył, że Japonia nie zmieni swej polityki w Chinach i będzie podtrzymywał nowy rząd chiński.

Wobec protestu przedstawicieli innych stronnictw, Saito został wykluczony z posiedzenia, a prawdopodobnie zostanie również wykluczony z sejmu.

## Ameryka z pomocą Finlandii

Stany Zjednoczone wysłały do Finlandii [illegible] Za [illegible] [illegible] Szwecja zakupuje w Stanach Zjednoczonych 144 samoloty myśliwskie za sumę 13 milionów dolarów.

[illegible] zakończone zostały u-

## Zmiana adresu

Biura radcy handlowego i radcy finansowego przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie, przeniesione zostały ze str. Paris 43 na str. Gogu Cantacuzino 58.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO [illegible]

## NOWY WODZ NACZELNY armii holenderskiej

AMSTERDAM, 6.II (Rador). Holenderska agencja telegraficzna A. N. P. donosi, że na skutek interwencji królowej Wilhelminy naczelny wódz armii holenderskiej, generał Reynders, został odwołany ze swego stanowiska na skutek różnic, jakie się wyłoniły między nim, a rządem holenderskim w związku z zarządzeniami mobilizacyjnymi.

Nowym wodzem naczelnym mianowany został dotychczasowy podpułkownik w stanie spoczynku Winkelmann, który został jednocześnie mianowany generałem.

(Jak wiadomo armia holenderska nie posiada generałów, którzy mianowani są jedynie w wyjątkowych wypadkach, gdy powierzone im zostanie naczelne dowództwo, przewidziane tylko podczas grożącego krajowi najazdu — przyp. Red.).

## Szwajcarja na obronę przeciwlotniczą

Miasto Zurich wyznaczyło sumę 449 tys. franków szwajcarskich na budowę schronów publicznych.

Jednocześnie zarząd miasta skorzystał z prawa wywłaszczania nieruchomości w wypadkach nieodzownych, gdy tego wymagają zarządzenia obrony przeciwlotniczej i rozpisał pożyczkę na pokrycie przewidzianych kosztów w wysokości miliona fr. szw., jako indemnizację dla podlegających wywłaszczeniu właścicieli domów w najbardziej zagrożonej części miasta.

## Hore Belish ministrem koordynacji?

Londyn 5. 2. W kołach parlamentarnych omawiana jest możliwość utworzenia stanowiska ministra koordynacji gospodarczej, wyposażonego w szerokie pełnomocnictwa. Mówi się, że osobą najbardziej predystynowaną do zajęcia tego stanowiska jest były minister wojny Hore Belisha.

## Cyrylica w Z. S. R. R.

Moskwa 5. 2. Rada Komisarzy Ludowych sowieckiej republiki uzbekistańskiej postanowiła prowadzić cyrylicę w miejsce obowiązującego dotychczas alfabetu łacińskiego. Uczyniły tak wszystkie nie słowiańskie republiki ZSRR.

## Żołnierze pod lawiną

Medjolan 5. 2. (Rador). Oddział strzelców alpejskich został zaskoczony przez lawinę w Alpach w okręgu Górnej Adygi. Czterech żołnierzy zdołało się wydostać spod masy śniegu o własnych siłach, poczym rzucili się na ratunek towarzyszy. Udało im się jednak uratować tylko jednego. Czterech żołnierzy poniosło śmierć pod zwałami lawiny.

## Coraz szersze kręgi afery szpiegowskiej w Szwajcarii

Berno 8. 2. (Rador) Sygnalizowana już afera szpiegowska, w którą zamieszany jest również pułkownik szwajcarski Fonjallaz zatacza coraz szersze kręgi.

«Gazette de Lausanne» donosi, że ostatnio policja ujęła pewną elegancką damę, przybyłą świeżo z zagranicy. W Bazylei aresztowano jednego Szwajcara i pewną Niemkę.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Kto[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Tabor. [illegible] [illegible] Legionowo [illegible] 1 [illegible]

DESZTOWSKA SZCZUKOWA z Przemyśla poszukuje [illegible] [illegible] [illegible] Węgry. [illegible]

NOWICKI [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

DRUGA [illegible] ur. W. II. — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Zdzisław MARTYSZUS poszukuje żony Zofii [illegible] Jana i Marii. [illegible] [illegible] Bucureşti, str. Argentina 21, E. Kowalska.

STARNAWSKIEGO Władysława Mieczysława [illegible] poszukuje [illegible] [illegible] [illegible] 5, m. 21.

Irena KRASUSKA, [illegible] [illegible] [illegible] poszukuje [illegible] Zdzisław [illegible]

Szer. Jan NOSAL poszukuje kolegów i znajomych w Rumunii na Węgrzech. [illegible] Legnał. Poluluca [illegible] 23.

Ktoby wiedział cośkolwiek o Dr. Leon KEHLE, proszę o wiadomość: Lubczewska, Bucureşti, Londra 8.

Dr. Roman MISEK z Krakowa, obecnie Brasov, Castelul Cetatuia Brasov, poszukuje brata Jana ze [illegible] i Michała z Warszawy lub prosi o wiadomości o nich.

Ktokolwiek miałby wiadomości o por. FELCZARZE Mieczysławie (10 P. A. C. Przemyśl), proszony jest o łaskawe skierowanie ich na adres: Wanda z Szymanowskich [illegible] [illegible] Vsa Gabriel [illegible] 1, [illegible] «Piatra [illegible]».

Dr. Leon GRIES z Krakowa proszony jest o podanie swego adresu. Wiadomości z kraju. [illegible] Romanie, str. [illegible] A. Wolsel.

DUDZIAK, Franciszek, Bilsko Biała Dziedzice, poszukuje [illegible] Galati, [illegible] 78, Romania.

WITUSKIEGO Czesława poszukuje kapitan Witkoski Henryk, [illegible] IX, 16 Rue Beudin, Hotel Beudin.

POSZUKUJE kolegów, absolwentów Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerji w Grudziądzu z roku 1928/29. Bohdan Witkowski, Bucureşti, str. Mare Avenuea 37.

Pan SAMBORSKI ma do odebrania w Administracji Kurjera telegram od Marji Dudek, Brzozowice.

Hr. M. A. BENIOWSKI

# Władza polska na Madagaskarze

Czytelnicy [illegible] fragmenty [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

* * *

„Zapomniawszy o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Dnia 6-go (1776 r.) [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Stosownie do tego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Wjechałem naprzeciw do obozu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Dnia następnego 7, 8, i 9-go, [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] do mego namiotu Raffangour z [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] Padłszy na kolana prosił, żebym mógł mówić.

Przyjąłem tę deputację w której [illegible], a Raffangour [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Między każdym pokoleniem mały był prezent. Na czele jego stał [illegible], a w pośrodku niewiasty [illegible] pomiędzy ten lud [illegible] powitał mnie okrzyk radości.

„Zaproszony naprzód do Hamba [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] wierności i posłuszeństwa, które mi tym sposobem zaręczał. Stanęłam potem na do Ankanabry- mów, gdzie [illegible] dwa woły, przy pomocy jak [illegible] przysięgi.

W takim porządku i przy ponowieniu wzajemnej przysięgi [illegible] wszystkie plemiona, zabijając trzy woły dla [illegible], cztery dla Lohawdaimów, sześć dla Onizatrów, dwa dla Ambiloków, a dwanaście dla Ampangów".

„Ceremonia ta dwie godziny trwała. Potem [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

O [illegible] godzinie [illegible] [illegible] [illegible] Przysięga ta odbywała się przy [illegible], w pośród tańców i śpiewów".

„Dnia 11-go [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Lohawwoitów i narodu Madagaskarskiego, wykonanej dnia 10 października r. 1776, a potwierdzającej wyniesienie Maurycego Augusta hrabiego Beniowskiego na stopień Ampansakaby czyli najwyższego rządca narodu».

«My króle, książęta i naród niżej podpisani zgromadzeni na Kabar:

«W obliczu Boga i przytomności ludu, dopełniwszy ofiary i wykonawszy przysięgę krwi oświadczamy, ogłaszamy i uznajemy Maurycego Augusta najwyższym naszym rządcą Ampansakabą, która to dostojność ustała z wygaśnięciem świętej familii Ramini, a którą w nim i jego familii odżywiamy. Dla tej przyczyny dopełniwszy ofiary i uczyniwszy przysięgę, poddajemy się dobrowolnie jego władzy. W dowód [illegible] [illegible] przed sob[illegible] [illegible] wystawiła w naszej prowincji Mahawelon monumentu, uwieczniającego pamięć naszej jedności i świętej przysięgi naszej, a to celem, żeby wnuki wnuków naszych aż do najpóźniejszego pokolenia, posłusznymi były świętej familii. Ominasy Ampansakaby, która poświęcamy naszą dobrowolną podległość i poddaniem się naszym. Przeklęte niech będą dzieci nasze, które ośmielą się sprzeciwić niniejszej naszej woli. Przeklęty niech będzie ich majątek i owoce ziemi, na której zamieszkają. Niech nasienie najdrobniejsze nawet zniszczy ich bałwany».

(przełożył) KAZIMIERZ HAWRAN.

Odpowiedzialny [illegible] [illegible]

---

Rok X

Bucureşti-Bukareszt, czwartek 8 lutego 1940

Nr. 488 (27)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 3.56.32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Po następ. tabl:
na Węgrzech
w Bułgarii
w Italii
we Francji
w Jugosławii

## NOWE AKCENTY

BEOGRAD 5 lutego.

Beograd, «Białe Miasto» tonie w mgle i zwałach topniejącego śniegu. Białe miasto jest szare, jednostajnie szare. Powietrze jest tak wilgotne, że na ulicach łyka się wprost rzeki dym snującej się nad brukiem [illegible].

Ani śladu pięknej perspektywy na Dunaj. Gdy się idzie ulicami z mgły wyłaniają się ogromne kontury gmachów. Wszystkie wybudowane po wojnie po 80 tysięczym Beogradzie prawdziwym mówiąc słowami Pana Święckiego — nie pozostał ani kamień na kamieniu. Trzeba było stolicę budować od nowa...

Horyzont polityczny w przededniu rozpoczęcia obrad Ententy Bałkańskiej przypominał ową mgłę belgradzką, upartą, nieprzeniknioną.

Obrady sesji zaczęły się w piątek a zakończone zostały komunikatem, ogłoszonym przedwieczorem przez w niedzielę pod wieczór.

Mgła o tej porze leżała nad Beogradem tak jak i poprzednio, ale horyzont polityczny wyjaśnił się dość znacznie.

Zacznijmy od wyników konferencji. Zacieśniła ona przede wszystkim solidarność państw bałkańskich. Zaprawdę — zwrot o solidarności bałkańskiej jest często w komunikatach dyplomatycznych.

Tym razem nie brzmi on jednak jak frazes. Jeśli komunikat końcowy podkreśla, iż państwa bałkańskie manifestują swą wolę jedności, i wspólnego czuwania nad obroną praw każdego z nich do niepodległości i swego terytorium narodowego — to pamiętać należy, iż formułę tę uzgodniły 4 państwa, z których jedno, Turcja, — pozostaje w sojuszu ze stroną uczestniczącą w wojnie, — drugie, Jugosławia, współpracuje politycznie jak najbliżej z Włochami, jednym z dwóch dotąd jeszcze państw «osi».

Równie istotną sprawą — jest zdolny stopień ewentualności zastosowania tej formuły. Gdy jedni bowiem uzgodnili [illegible] mniej lub więcej definitywnie swoje spory [illegible], to inni znajdują się w sytuacji mniej szczęśliwej.

Ważne jest więc stwierdzić że poczucie solidarności bałkańskiej przemogło i tę bardzo istotną trudność.

Nie zrealizowano wprawdzie w tej dziedzinie programu maksymalnego — stworzenia w formie czwórporozumienia systemu paktów pomocy wzajemnej, lecz — mimo dość pesymistycznych prognostyków — postęp w dziedzinie politycznej współpracy uczestników Ententy nie ulega wątpliwości.

Drugą rzeczą, na którą zwrócić należy uwagę, to jasne postawienie spraw terytorialnych.

Zarówno komunikat jak i ze swej wygłoszona mowa przewodniczącego sesji min. Gafencu nie pozostawia to żadnych wątpliwości.

Trzecią ze spraw, która zajęła sporo miejsca, w pracach sesji, było zagadnienie współpracy ekonomicznej.

Niezwykły rozrost handlu państw bałkańskich z jednym tylko partnerem, bardzo niski procent w obrocie międzybałkańskim w porównaniu z ogólną sumą obrotu handlowego każdego z nich — były czynnikami, które wpłynęły na postawienie tej sprawy na porządek dzienny.

Jest ona jeszcze przedmiotem studjów: panuje jednak optymizm, iż mimo niezbyt komplementarnej struktury gospodarczej 4 państw półwyspu uda się i tu osiągnąć znaczne rezultaty.

Natomiast ze względu na manifestacyjną chęć uczestników porozumienia nienaruszania pozycji ścisłej neutralności — nie były dyskutowane zagadnienia wspólnej akcji, czy jakichś wspólnych zarządzeń państw bałkańskich w zakresie gospodarczym — w stosunku do innych mocarstw.

Wyczerpuje to niejako bezpośrednie polityczne wyniki sesji belgradzkiej.

Ale pozostaje jeszcze szeroka dziedzina wpływu jakie będzie ona miała na rozwój stosunków — w tym, jednym z najważniejszych stref, zakątków Europy?

(Dokończenie obok)

## Podmuchy wojenne na Bliskim Wschodzie

### zbrojenia Iranu, mobilizacja w Afganistanie

Paryż 7. 2. (Rador) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że oficjalne koła włoskie śledzą z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie. Fakt, że Iran i Afganistan podjęły gorączkowe przygotowania wojskowe świadczy o tym że te państwa obawiają się rozszerzenia operacyj wojennych na rejon Morza Kaspijskiego. Rządy irański i afganistański obawiają się jednoczesnej akcji sowiecko - niemieckiej w kierunku zatoki Perskiej i Morza Omańskiego, przez co przeciw niemiecko - sowieckie zagrażało by żywotnym interesom aliantów na Bliskim Wschodzie i komunikacjom angielskim z Indiami.

Szczególnie rząd irański wzmocnił swe zarządzenia obronne i postanowił zamówić większą liczbę samolotów zagranicą.

W Afganistanie jest w toku częściowa mobilizacja. Skoncentrowana w sferach młodzież uczy się obchodzić z bronią automatyczną.

Z drugiej strony uwagę Rzymu zwracają zamierzenia sprzymierzonych na Bliskim Wschodzie. Wielkie wrażenie wywołują przygotowania aliantów w Syrji i Mezopotamji. Obserwatorzy włoscy podkreślają, że obecność w tamtych stronach silnej armii świadczy o gotowości aliantów na wszelki zmiany sytuacji.

Jednocześnie donoszą, że naczelny wódz armii alianckiej w Syrii, generał Weygand, który dopiero co powrócił z Turcji, przybył obecnie do Kairu z zamiarem zapoznania się z egipskimi pracami obronnymi i fortyfikacyjnymi. Gen. Weygand rozpatrzy wspólnie z miejscowymi władzami wojskowymi różne projekty obrony Bliskiego Wschodu.

Z drugiej strony agencja Havasa donosi, że według jej własnych informacyj w Berlinie mówi się coraz uporczywiej o ewentualnym ataku sowieckim na Iran, gdzie Anglja posiada swe interesy naftowe.

Jest to stary plan rosyjsko - niemiecki zaatakowania Anglii w jej najczulszym miejscu, na drogach, prowadzących do Indii.

Agencja podkreśla, że Iran związany jest z Turcją paktem, który przewiduje wspólną walkę w razie ataku na jedno z tych państw.

## Czerwoni zdrajcy Francji przed sądem wojskowym

Paryż 7. 2. (Rador) Przed sądem wojskowym stanęło 4 byłych deputowanych komunistycznych, oskarżonych o usiłowanie wznowienia ligi komunistycznej. Po rozwiązaniu francuskiej partii komunistycznej część bojowców komunistycznych utworzyła partię robotniczo - włościańską, która była niczym innym jak ukrytą formą komunizmu.

Władze wojskowe oskarżyły o to knowania 11 deputowanych komunistycznych, z których jednak 7 wyparło się komunizmu, tak, że przed sądem stanęło tylko 4. Grozi im więzienie od roku do 5 lat i pozbawienie wszystkich praw obywatelskich.

Jednocześnie trybunał wojskowy nakazał rozesłanie listów gończych za 9-ciu deputowanymi komunistycznymi, którzy oskarżeni o zdradę główną, zbiegli. Grozi im kara śmierci.

## Niemcy nie pośredniczą między Sowietami a Finlandią

Korespondent berliński «Universul» donosi, że pogłoski o ewentualnym pośrednictwie pokojowym Niemiec w konflikcie sowiecko - fińskim pozbawione są wszelkich podstaw.

Pogłoski te powstawały w związku z wezwaniem do Berlina ambasadora niemieckiego w Moskwie i posła niemieckiego w Helsinkach.

## Nurmi w Ameryce

Słynny biegacz fiński Paavo Nurmi i jego towarzysz Maeki przybyli do Londynu witani przez tłumy entuzjastów sportu. Obaj lekkoatleci udają się do Stanów Zjednoczonych aby tam, jak oświadczył Nurmi, rozwinąć akcję propagandową na rzecz ich ojczyzny, Finlandii. Sport bowiem przyczynia się do zbratania narodów. Nurmi sądzi przeto, że przez udział obu sportowców fińskich w zawodach na terenie Ameryki i ich sukcesy, zyskają dla świętej sprawy jego ojczyzny wielu zwolenników.

W nb. sobotę obaj Finowie wyruszyli w dalszą drogę do Nowego Jorku.

## Finowie odparli silne uderzenie pod Summa

### 22 czołgi sowieckie rozbita

Helsinki 7. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego podaje, że dowództwo sowieckie podjęło nowe silne uderzenie pod Summa, poparte silnym przygotowaniem artyleryjskim i atakiem setki czołgów. Walki trwały przez cały poniedziałek. Około północy wszystkie ataki sowieckie zostały odparte. Wojska czerwone poniosły wielkie straty w ludziach i materiale wojennym, pozostawiając na placu boju zniszczone 22 czołgi.

Również na północny - wschód od jeziora Ładoga Finowie odparli wszystkie ataki sowieckie, przyczym wojska czerwone straciły kilkaset zabitych.

Lotnictwo fińskie zbombardowało w ciągu nocy na poniedziałek obozy wojsk sowieckich, zaś w ciągu poniedziałku zmasowania wojsk czerwonych i ich kolumny.

Na dalekiej północy aparaty sowieckie opuściły na terytorium Finlandii oddziały spadochroniarzy, których miejsce lądowania jeszcze nie odkryto.

Akcja lotnictwa sowieckiego była słaba. Samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały słynny klasztor na wyspie Valamo na jeziorze Ładoga, miejsce pielgrzymek ludu prawosławnego.

## Ochotnicy 20 narodów u boku Finów

Rzym 7. 2. (Est-Radio) Korespondent wojenny z frontu fińskiego dziennika «Corriere de la Sera» donosi, że na froncie fińskim walczy brygada międzynarodowa, złożona z członków 20-tu różnych narodowości. Większość należy do narodów łacińskich. Są to Francuzi, Włosi, Hiszpanie, Portugalczycy. Istnieje wśród nich wielka solidarność, która [illegible] [illegible] [illegible] z zarządzeniami odnośnych rządów.

## Partia komunistyczna zakazana w Jugosławii

Beograd 7. 2. (Rador) Premier Svetkovic wyraził się na konferencji prasowej w sprawie nowej ordynacji wyborczej, że odnośna ustawa przewiduje zakaz istnienia partii komunistycznej w Jugosławii, wobec czego listy komunistyczne nie będą uznawane.

## Niemcy na statku portugalskim

Capetown 7. 2. (Rador) Angielski okręt wojenny zatrzymał portugalski statek «Nyassa» i przeprowadził na nim rewizję, w wyniku której odkryto na pokładzie i zatrzymano 8 Niemców, podejrzanych o wrogą działalność.

Niemcy przewiezieni zostali do Capetown i aresztowani.

## Sprzymierzeni udzielą szybkiej pomocy Finlandii

LONDYN, 7/II (Rador). Omawiając ostatnie zebranie Najwyższej Rady Wojennej sprzymierzonych «Times» stwierdza, że na posiedzeniu Rady zajmowano się również sprawą wydatniejszej pomocy dla Finlandii.

W ostatnich tygodniach wolnie Finlandii o pomoc stały się coraz bardziej uporczywe. Wojska sowieckie podejmowały coraz częstsze ataki, a miasta fińskie bombardowane są systematycznie przez lotnictwo sowieckie.

«Daily Mail» alarmuje opinię publiczną, że wobec niedostateczności udzielonej Finlandii pomocy, nadejdzie dzień, w którym Finlandia znajdzie się u kresu swych sił. Dowództwa fińskie potrzebuje przede wszystkim samolotów pościgowych. Anglja wysłała ich już pewną ilość. Inne są w drodze.

Z drugiej strony donoszą, że sprawa pomocy dla Finlandii poruszana była również na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin. Rząd angielski oświadczył przez usta wiceministra Butlera, że zdaje sobie dokładnie sprawę z konieczności oddania do dyspozycji Finlandii poważnej liczby pościgowców, nie leży jednak w interesie publicznym podawania w tej sprawie dokładnych cyfr i danych.

## Z Włoch przez Francję pojedzie broń do Finlandii

Paryż 7. 2. (Havas) Władze niemieckie zwolniły włoski materiał wojenny przeznaczony dla Finlandii. Wagony z samolotami i innym materiałem odesłane zostały spowrotem do Italii i skierowane natychmiast do Francji, skąd w tempie przyspieszonym materiał zostanie wysłany do Finlandii.

(Dokończenie «Nowych akcentów»)

I tu zanotujmy narazie dwa ważne zagadnienia.

Pierwsze — sprawy bułgarskie. Trwała wola uczestników konferencji jej rozwiązania przez wciągnięcie Bułgarii w szeregi Ententy bałkańskiej zamanifestowała się raz jeszcze. Wypowiedziano już w przemówieniach zwrot o regionie bałkańskim — jakby antycypując współpracę Bułgarii.

Drugie — to zagadnienie współpracy państw porozumienia z Włochami. W tej dziedzinie przebieg konferencji nie pozostanie bez skutków.

Uzasadniony jest, w związku z jej przewodnictwem p. min. Gafencu mogą być [illegible] z [illegible] [illegible] wyników.

Dyplomata.

## NA FRONCIE FIŃSKIM

Dzielni Finowie opierają się już trzeci miesiąc zaciekłej przewadze wojsk sowieckich. Na zdjęciu działo przeciwlotnicze fińskie gotowe do odparcia ataku samolotów nieprzyjaciela.

## NA SZALACH WOJNY

# LOTNICTWO FRANCUSKIE

Jakkolwiek nie jesteśmy jeszcze świadkami wielkiej ofensywy bądź to ze strony sprzymierzonych, bądź ze strony Niemiec — tem niemniej jednak po obu stronach linji Maginota i Zygfryda wysiłek wojenny nie słabnie ani na chwilę, przeciwnie, z dnia na dzień rośnie w swym natężeniu. Jest to jakby nieustanny wyścig w którym żadna ze stron nie da się wyprzedzić, zanim jeszcze dojdzie do próby sił na polu walki.

Tak więc n. p. na wiosnę r. b. Niemcy będą już miały pod bronią około 5 milionów ludzi z czego jednak około 20 proc. nie będzie jeszcze miało dostatecznego przygotowania do wzięcia udziału w wojnie z innej strony, z liczby przeszło 5 milionów — conajmniej milion Niemcy będą musieli zatrzymać, jako garnizony w Polsce, w Czechach, Słowacji i w Austrii. Należy jednak liczyć się z tym, że z chwilą, gdy kadry te będą dostatecznie przeszkolone, t. j. przed końcem lata r. b. Niemcy powołają [illegible] nowe kontyngenty, w liczbie [illegible] 2 i pół miliona ludzi co łącznie da [illegible] około 7 i pół miliona głów [illegible], ale pamiętać trzeba, iż w tym czasie Francja będzie już miała pod swymi sztandarami conajmniej 6 i pół miliona głów, a Anglja 3 miliony, czyli razem blisko 10 milionów żołnierzy.

Wszakże walory armii francuskiej wykazały się już wtedy, gdy Francja przeprowadziła [illegible] rekordowe wyniki pod względem sprawności [illegible].

Tak więc Francja jest w pogotowiu.

Nie mówiąc o samej linji Maginota wspomnieć trzeba o potędze ciężkiej artylerji francuskiej, [illegible] na linji — prawdziwym pancerzu Francji. [illegible]

[illegible]

[illegible] wszędzie, w wytwórni amunicji czy dział, w fabrykach samolotów, w stoczniach czy na roli. Cały naród francuski zjednoczony jak nigdy dotąd, trudzi się dla swego żołnierza.

A jeśli mówi się, że czas pracuje na rzecz aljantów, to Francja, idąc za słowami wielkiego francuskiego męża stanu Pawła Reynaud, nie zadowala się tym. Francja wierzy, iż [illegible] jest potęgą neutralną stojącą po stronie silniejszego w zmaganiu ostatecznym, trzeba więc, by Francja zdobyła tego sprzymierzeńca i przeciągnęła go na swą stronę, wytężając wszystkie swe siły.

# Nowy fragment dziejów Gdańska

(Korespondencja własna)

GDAŃSK, w lutym.

1 września 1939 r. skończył się dwudziestoletni okres Gdańska jako »Wolnego Miasta«.

»Włączenie« do Rzeszy dokonane w pierwszym dniu wojny polsko-niemieckiej jest tylko formalnym wyrazem tej wielkiej zmiany, jaka sięga dalej i głębiej w położenie, stosunki i nastroje nadmotławskiego miasta.

Było by powierzchowne sprowadzanie tych zmian jedynie do owego dnia »Anschlussu« w oderwaniu od przedwojennej jeszcze ewolucji Gdańska.

Powstanie i rozwój Gdyni pociągnęły za sobą nieunikniony wstrząs gospodarczy i psychologiczny w sytuacji Gdańska i nastawieniach jego obywateli. Padł wiekowy monopol, bo padł musiał w tym miejscu, w jednej bramie polskiej na świat. Jednak już wkrótce dzięki rozumnej, mądrej polityce gospodarczej Polski wstrząs został nie tylko wyrównany, ale również wyzyskany dla dalszego i systematycznego, acz zmiennego, rozwoju portu gdańskiego.

Szczególnie warto przy tym podkreślić, że rozwoju tego nie zdołały [illegible] wynikające z ustawicznej [illegible] przewagi czynnika politycznego doktrynalnego nad gospodarczym.

Obok Gdyni był Gdańsk drugim narzędziem gospodarczym [illegible] organizmu Polski, jednym z dwóch instrumentów współpracy, był jednym z dwu członów wielkiego krystalizującego się coraz bardziej kompleksu portowego o świetnej przyszłości: Gdańsk—Gdynia.

Niewątpliwa prosperity Gdańska u boku Polski, potwierdzona nawet w grudniu 1938 r. w sprawozdaniu partji narodowo-socjalistycznej, została zahamowana po wiosennych wahaniach już całkowicie w [illegible] wypadkami [illegible], wybuch [illegible] wrzenia, oddawna przeczuwali.

Jest rzeczą nader charakterystyczną, że rozwoju portu i gospodarki Wolnego Miasta nie zdołały zachwiać wypadki z r. 1936, tym razem jednak sam Gdańsk stał się przecież terenem przygotowań wojskowych, prowadzonych niemal jawnie i w gorączkowym tempie.

Wybuch wojny postawił tu kropkę nad i, otwierając nowy rozdział w życiu Gdańska o całkiem zmienionej treści.

Równocześnie jednak z tą ewolucją jest [illegible] reakcja niemieckiej ludności gdańskiej wobec pomysłów [illegible] wojennej, świadczących o [illegible] Anschlussu.

Stwierdźmy objektywnie, że ostatnie przed wojną miesiące były okresem dużej i widocznej depresji.

Emocjonalne przede wszystkim hasło »powrotu do Rzeszy«, przyjęte z entuzjazmem przez młodzież w starszym społeczeństwie spotykało się z wahaniem i przewidującymi obawami sfer gospodarczych, kupieckich oraz z powierzchownym, lub silnym strachem przed wojną.

Fakt, że partia [illegible] słowem i czynem przeciwdziałała [illegible] tym obawom [illegible] z tej także strony jego istnienia. Pod tym względem ciekawe było porównanie obrazków życiowych w Gdańsku i Gdyni. Najmłodsze bowiem miasto Polski aż do ostatnich dni zachowało całkowity spokój.

W taki to, przy końcu już niemal paniczny nastrój Gdańska padł pierwszy strzał armatni, wymierzony w Westerplatte.

Jakimże echem odbił się w Gdańsku? Jakie wzbudził lub stłumił nadzieje?

Napiszemy o tym w następnym wspomnieniu.

# Już 4/5 światowego zapasu złota spoczęło w skarbcach Ameryki

Co zrobią Stany Zjednoczone z tą ogromną masą złota, jaka napływa do nich bez przerwy? Nie ma tygodnia, nie ma miesiąca, by dziesiątki i setki miljonów dolarów nie zasypywały banków swego kontynentu, podczas gdy stary kontynent w tym samym tempie złoto swoje traci.

Nie trzeba wiele wywodzić, że Stany Zjednoczone cierpią od tego napływu złotego kruszcu. [illegible]

Napływ[illegible] złota działa [illegible]. Kasy banków federalnych pękają od nadmiaru złotego kruszcu. Złoto działa inflacyjnie. Rozmiary kredytu ulegają zwiększeniu. Podbija to ceny i stwarza sztuczny popyt dla spekulacji. [illegible]

[illegible]

[illegible] handel amerykański [illegible].

Czym będą państwa płacić po wojnie za produkty amerykańskie? Złotem nie, bo go nie będą miały. Towarami też nie, bo po wojnie [illegible] głód towarów w Europie.

[illegible] — Amerykanie [illegible] koncepcja wspólnej [illegible] kredytowego z Europą na wielką skalę.

[illegible]

To złoto, które dziś Stany Zjednoczone otrzymują z Europy, będą musiały oddać z powrotem Europie.

Europa składa dziś swe złoto w [illegible] depozyt Stanom Zjednoczonym. Ten depozyt [illegible] do zwrotu po wojnie.

[illegible]

W jaki sposób będzie [illegible] Stany Zjednoczone [illegible] z innymi krajami? Dolar jest co-

## Komunikat

## Gł. Sztabu rumuńskiego

Sztab Główny podaje do wiadomości, że z dniem 10 lutego przestaje się zajmować sprawami podań odnośnie do koncentracji, dekoncentracji, urlopów, zwolnień. Sprawy te oddane zostały do kompetencji poszczególnym oddziałom i dlatego wszelkie podania w tych sprawach kierowane być winny bezpośrednio do dowództw odnośnych oddziałów.

Na wszelkie podania w tych sprawach, skierowane do Sztabu Głównego, Sztab odpowiadać nie będzie.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w sprzedaży w księgarni. Cena 35 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti Calea Victoriei 53
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 16

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSK

## ISKRY

# Osiadłość

„Wciąż uciekamy z miasta do miasta, inteligenci... — powiedział przed pocią laty polski poeta, o którym dziś nie wiadomo, czy zginął, czy żyje.

Dwa typy stały u nas naprzeciw siebie: inteligent i chłop. Inteligent, coraz bardziej odrywający się od osiadłości, i chłop wrastający w nią wszystkimi korzeniami swojej pracy.

Inteligent, obwarowany [illegible] [illegible] inteligent, który stanowił klasę, typ [illegible] dowiska...

Przegrał wojnę wrzodziwy inteligent w cudzysłowie, a wygrywa ją cały wiek osiadły, chłop.

75 procent narodu, 75 procent obronnej siły, »potęga — i basta«. To będzie niezmienne, wyrażała arka przymierza między starymi a nowymi czasy.

Ludzie osiedli w Polsce muszą mieć prawo do tworzenia kultury. I stworzą ją napewno. Tak jak stworzą nową inteligencję. Bez cudzysłowu.

Inteligent przestanie być wykolejeńcem. Poczuje za sobą oparcie w ludziach osiadłych...

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# 16 dywizji sowieckich atakuje front fiński

Sztokholm 7. 2. (Rador) Specjalny korespondent wojenny dziennika »Stockholms Tidningen« donosi, że liczba dywizyj, jakie Sowiety rzuciły do walki na przestrzeni od jeziora Ładoga do Petsamo wynosi 16. 5 z nich zajęło pozycje między jeziorem Ładoga, a Aittojoki i tylko dzięki trudnościom terenowym Finowie, o wiele słabsi liczebnie, mogą się tu zwycięsko przeciwstawiać przewadze sowieckiej.

Po pierwszych niepowodzeniach wojska sowieckie przystąpiły na tym odcinku do budowy skomplikowanego systemu obronnego i tylko rzadko wyjeżdżają przed linię na patrole. Wiele z nich zapędziło się na fińskie pola minowe, skąd już więcej nie wróciły.

Naczelne dowództwo sowieckie stwierdza, że wszelkie próby oczyszczenia przez samoloty sowieckie od działów przeciwlotniczych zostały przez Finów unieszkodliwione, mimo to jednak naczelne dowództwo uznał, że lotnictwo sowieckie [illegible] komunikacyjnych.

Korespondent tego samego dziennika na froncie [illegible] donosi, że dowództwo sowieckie [illegible] na tym odcinku [illegible] dywizji. Partie tych dywizji [illegible] zostało się jednak kompletnym niepowodzeniem. Wymieniona często w ostatnich komunikatach fińskich miejscowość Summa, to mała wioska, a raczej jej ruiny, została bowiem przez masowe naloty sowieckie doszczętnie zniszczona. Wojska sowieckie straciły na tym odcinku w ostatnich walkach 4500 zabitych. W porównaniu z tymi wielkimi stratami straty Finów są nieznaczne. Trudno się wyrazić [illegible] dla dzielnych Finów — kończy korespondent — którzy przeciwstawiają się przewadze sowieckiej tak zaciekły opór. Jednocześnie jednak należy się uznanie dla sztabu wojsk fińskich, który ma wielką zasługę w tym zwycięskim sporze.

## Posiedzenie Najw. Rady Wojennej

PARYŻ 7/II (Havas) Półurzędowy komunikat, ogłoszony w Paryżu z konferencji prasowej u premjera Daladier stwierdza, że ostatnie posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej poświęcone było niemal wyłącznie sprawie współpracy Francji i Anglji. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy dowódcy armii lądowych, morskich i powietrznych i szereg ministrów, których resorty związane są z działaniami wojennymi. Wyniki [illegible] takie, jak gdyby to posiedzenie jednego rządu. Wszystkie decyzje powzięte zostały wspólnie. Nigdy jeszcze w historii świata nie zanotowano podobnego wypadku, że gabinety dwuch państw [illegible] się w jeden rząd [illegible] wspólne postanowienia [illegible] obowiązujące oba państwa na równi.

## Kompromis w sprawie „Asama Maru"

Londyn 7. 2. (Rador) Minister spraw zagranicznych Lord Halifax oświadczył w sprawie różnic angielsko-japońskich, że władze angielskie wydadzą w ręce władz japońskich 9-ciu Niemców spośród 21, którzy zatrzymani zostali na statku japońskim »Asama Maru«. Specjalna komisja bowiem uznała, że owych 9-ciu Niemców nie jest zdolnych do służby wojskowej.

Ponieważ [illegible] rząd japoński zakomunikował [illegible] japońskim [illegible] należących do armji państw walczących, minister spodziewa się, że uniknie się na przyszłość podobnych wypadków, jaki miał miejsce z »Asama Maru«.

Jednocześnie donoszą z Tokio, że rząd japoński nie jest całkowicie zadowolony z takiego załatwienia sprawy i żąda w dalszym ciągu zwolnienia wszystkich Niemców, ujętych na statku »Asama Maru«. W każdym razie ton deklaracji japońskich w tej sprawie jest [illegible] umiarkowany.

---

## Z TRZECIEJ RZESZY

# Nowe kłopoty Germanii

### POMARAŃCZE POD LADĄ

Władze miejskie w Berlinie musiały ustanowić ceny maksymalne na pomarańcze. Równocześnie musiano zarządzić, że owoce przeznaczone do sprzedaży muszą być wykładane na widok publiczny i trzymanie ich pod ladą sprzedaży pod ladami sklepowymi jest surowo zakazane.

Zarządzenie to musiało być wydane nie tylko dlatego, iż sprzedaż owoców zaczęła się odbywać po cenach nieproporcjonalnie wysokich, lecz przede wszystkim dlatego, iż jak pisze »Völkischer Beobachter«, należało usunąć ostatecznie zjawisko w handlu tymi owocami«.

### STRZĘPY PAPIERU

Brak papieru odczuwa się w Niemczech bardzo silnie. W związku z tym zmobilizowano w Berlinie i w innych miastach młodzież hitlerowską, celem przeprowadzenia co niedziele zbiórki starego papieru wśród ludności cywilnej. Zbiórka ta odbywa się od drzwi do drzwi i wszyscy mieszkańcy domów wzywani są do przygotowania zbędnego papieru.

### NIE MA KUCHARZY

W związku z zaprowadzeniem w Niemczech akcji zbiorowego odżywiania się, zwłaszcza przez ludność niezamożną, powstało wielkie zapotrzebowanie na wykwalifikowanych kucharzy »kotłowych«. Obok szkoły dla kucharzy wojskowych otworzyć musiano przy niemieckim »froncie pracy« we Frankfurcie nad Menem nowe kursy kucharskie również dla personelu pomocniczego, jak oficerów prowiantowych, kucharzów kuchennych itp.

Zastanawiającą jest uwaga, zamieszczona w wiadomości o tych kursach przez oficjalne organy niemieckie, a mianowicie, iż przeszkoleniu będą musiały być poddani przede wszystkim kucharze zatrudnieni już na linii Zygfryda. Okazuje się zatym, że ta akcja wyszkoleniowa podjęta jest w związku z wprowadzeniem do wyżywienia żołnierzy i ludności namiastkowych produktów.

### ARMATY Z MAREK NIKLOWYCH

Znamienne jest pod tym zarządzenie, wydane przez ministra finansów Rzeszy, ogłoszone dnia 20 stycznia b. r. na mocy którego wycofane zostają z obiegu z dniem 1 marca b. r. wszystkie monety niklowe, opiewające na wartość jednej marki. Począwszy od tego terminu tracą one swą wartość w obiegu i będą tylko przyjmowane przez kasy państwowe lub wymieniane na inne środki płatnicze (prawdopodobnie papierowe lub z mniej cennego metalu). Wymiana ta skończy się ostatecznie dnia 1 czerwca b. r. Odtąd monety będą miały — jak stwierdza komunikat, ogłoszony oficjalnie w tej sprawie — tylko wartość zawartego w nich metalu. Ta niespodziewana operacja finansowa mieści się mieć dwa cele na oku: po pierwsze wycofanie pewnej ilości cennego dla przemysłu metalu, którego Niemcom brak, a po drugie bezsie [illegible] kredytu, udzielonego przez posiadaczy monet niklowych państwu w okresie od chwili wycofania monety z obiegu do chwili wymienienia jej na inny środek płatniczy.

### »KRIEGSDIPLOME«

O trudnościach, w jakich znajduje się niemiecki przemysł [illegible] akcja, podjęta na rzecz zwiększenia jak najszybciej kadr inżynierskich. W urzędowym »Völkischer Beobachter« ukazał się nawet artykuł inżyniera Alberta Brombowia, zawołujący do skrócenia i uproszczenia studiów na politechnikach. Niemcy idą tu najwyraźniej za wypróbowanym już przykładem sowieckim i niewątpliwie osiągną takie same, jak i w Sowietach wyniki, mianowicie nie tylko wartość dyplomów, ale, co może o wiele ważniejsze — wartość samej produkcji, która i tak przy trudnościach w zaopatrzeniu się przez Niemcy podczas wojny w odpowiednio wysoko gatunkowe surowce — nie może się utrzymać na właściwym poziomie technicznym.

# Nie on jeden

Wstąpienie ks. Starhemberga b. wicekanclerza Austrii, do armji francuskiej spotkało się z gwałtowną kontrakcją propagandy niemieckiej. Dzienniki niemieckie nazywają Starhemberga zdrajcą, łajdakiem, karierowiczem, tchórzem, pijakiem i hulaką itp.

Na łamach »Völkischer Beobachter« niejaki Wolfgang [illegible] w pamflecie »Koniec łajdaka«, nie poprzestaje na wystąpieniu przeciwko Starhembergowi, lecz przypomina przy tej sposobności, że również inni wybitni Austriacy lub Niemcy wstąpili do walki z ustrojem narodowo-socjalistycznym w Niemczech, n. p. b. [illegible] Loewenstein, bar. Frankenstein i hr. b. szef prasowy Heyn.

## Niejasne powody urlopu generała Rasztikisa

Podano urzędowo do wiadomości, iż naczelny dowódca armji litewskiej generał Rasztikis zwrócił się do prezydenta Republiki z prośbą o dłuższy urlop dla poratowania zdrowia.

Prezydent udzielił generałowi Rasztikisowi trzymiesięcznego urlopu.

Generał Rasztikis w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, iż jeszcze w październiku roku ubiegłego prosił o zwolnienie go z obowiązków naczelnego dowódcy armji litewskiej, m. in. z powodu złego stanu zdrowia. Dalej gen. Rasztikis zaznaczył, że w związku z otrzymanym przezeń urlopem rozpowszechniły się pogłoski, jakoby przeszedł on w łączność z artykułem zamieszczonym w czasopiśmie wojskowym, w którym generał Rasztikis, jako autor najwięcej miał tendencyjnie potrzeby i zadania państwa litewskiego. Naczelny dowódca armji litewskiej oświadczył, że pogłoski te nie są oparte na żadnych podstawach i że urlop jego nie ma żadnego związku z ukazaniem się tego artykułu.

Obowiązki dowódcy armji litewskiej w ciągu trzymiesięcznego urlopu gen. Rasztikisa pełnić będzie dotychczasowy dowódca wileńskiego korpusu gen. Witkauskas. Na miejsce dowódcy korpusu wileńskiego i komendanta wileńskiego garnizonu wyznaczony został gen. Czernius, b. premier litewski, a [illegible] do sprawiedliwych [illegible] ministerstwie wojny.

# Monopol naftowy pod okupacją niemiecką

W okupacji niemieckiej na terenie t. zw. general-gubernatorstwa ukazało się rozporządzenie o utworzeniu nowego monopolu skarbowego. Jest nim monopol naftowy, który obejmuje nie tylko ropę naftową i gaz ziemny, oraz produkty pochodne, ale także wszystkie inne minerały bitumiczne, zarówno produkowane na terenie general-gubernatorstwa, jak i importowane.

Monopol ma charakter monopolu handlowego, tj. obejmuje tylko obroty produktami monopolowymi, a nie wytwórczość.

Wytwórca lub importer ma obowiązek zaoferowania towaru centrali monopolowej, która ustala [illegible] wania olejów mineralnych.

Monopol wszedł w życie z dniem 1 lutego.

Dodajmy, że gospodarka naftowa w okupacji niemieckiej obejmującej wytwórczość krośnieńskiego zagłębia naftowego, mało wydajnego, które jednak w sumie produkowało około 1/3 część całej polskiej wytwórczości naftowej.

## Bałtyk zamarzł

Ryga 7. 2. (Rador) Przez Łotwę przepływa obecnie fala srogiego zimna. Nie tylko zatoka ryska jest w całości zamarznięta, co jest wypadkiem bardzo rzadkim, ale przy brzegu Bałtyku pokryte jest grubym lodem na szerokości 60 km. Wzdłuż nawigacja przybrzeżna u-

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Krwawe zaburzenia pod Świętym Jurem we Lwowie

PARYŻ, 7/II. Agencja PAT podaje, że w niedzielę dnia 20 ub. m. doszło do bardzo poważnych zaburzeń we Lwowie.

Dnia 20 stycznia jest uroczyście święcony przez ludność ukraińską Lwowa, która udaje się z tej okazji na tradycyjne nabożeństwo, odprawione uroczyście w katedrze św. Jura. Podobnie, jak w latach poprzednich przed katedrą zgromadziły się tłumy wiernych. Na widok napływających tłumów przybyły silne oddziały policji sowieckiej, które zaczęły rozpraszać ludność ukraińską, spieszącą do kościoła.

Policja sowiecka zrobiła użytek z broni, oddając kilka salw do tłumu. Kilkanaście osób padło trupem na miejscu, a szereg innych zostało rannych.

Policja sowiecka przeprowadziła ponadto liczne aresztowania.

## W więzieniu w Kijowie

Agencja PAT donosi, że liczni przywódcy narodowego ruchu ukraińskiego, których bolszewicy zaaresztowali we Lwowie w końcu września ub. roku zostali przewiezieni do więzienia w Kijowie.

Władze sowieckie wytoczyły im proces pod zarzutem przyjęcia finansowej pomocy ze strony Trzeciej Rzeszy.

# Do maja milion Polaków wywiozą do Niemiec

Władze niemieckie postanowiły wywieźć z okupowanych terenów milion polskich robotników do Rzeszy. Deportacja ma się odbyć w ciągu najbliższych miesięcy.

200 tysięcy Polaków zostanie przewiezionych jeszcze w ciągu stycznia, 300 tysięcy w lutym, pozostałych zaś pół miliona w ciągu marca i kwietnia.

Prasa niemiecka tłumaczy to zarządzenie z jednej strony brakiem odpowiednich sił roboczych, z drugiej zaś strony koniecznością zabezpieczenia produkcji rolnej w roku 1940.

## Już 1000 procesów wytoczono Polakom w poznańskim

»Gauleiter« Greiser udzielił dziennikarzom zagranicznym wywiadu w sprawie działalności władz niemieckich i sądownictwa w Poznańskim.

W oświadczeniu swym Greiser, odpowiadając najwidoczniej na rewelacje, jakie ukazały się w państwach neutralnych i zachodnich, przyznał, iż od 22 września, kiedy rozpoczęło swą działalność sądownictwo niemieckie na zachodnich obszarach Polski, odbyła się ponad 1000 rozpraw sądowych przeciwko Polakom, oskarżonym o złe obchodzenie się z Niemcami.

Wobec tego, że powszechne procesy dotyczyły całych grup Polaków i w większości wypadków wydawane były wyroki śmierci, liczba ofiar już w tym jednym okręgu sięgać musi odpowiedniej wysokości.

## „Odpowiednie dla młodzieży" filmy podboju niemieckiego

Propaganda niemiecka powierzyła Fritzowi Hipplerowi wyreżyserowanie filmu rzekomo dokumentarnego p. t. »Kampania wojenna w Polsce«.

Jak donosi obecnie prasa niemiecka realizacja tego filmu spotkała się z uznaniem »czynników miarodajnych« niemieckich i otrzymał ten film następujące oceny: »pełnowartościowy pod względem państwowo-politycznym«, »pełnowartościowy pod względem artystycznym«, »narodowo-wychowawczy«, »odpowiedni dla młodzieży« i »nadający się do wyświetlania podczas uroczystości«.

Równocześnie prasa donosi, że minister propagandy Rzeszy polecił wyprodukowanie filmu, w którym zostałby przedstawiony »powrót Niemców do wielkiej Rzeszy«.

Realizacja filmu spoczywa w ręku reżysera Gustawa Ucickyego i »poety« Gerharda Menzla.

W celu zebrania materiału do filmu udała się do »przyłączonej do Rzeszy« części okupacji niemiecka ekspedycja filmowa z Ucickym i Menzlem na czele.

## „Opiekunowie" chłopów

Przywódca »stanu chłopskiego« Rzeszy Darre powierzył z dniem 30 stycznia b. r. dotychczasowemu krajowemu przywódcy chłopskiemu w Gdańsku Lotharowi Rettelskyemu kierownictwo agendami krajowej organizacji chłopskiej okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie.

Równocześnie dotychczasowy kierownik analogicznej organizacji krajowej »Bayerische Ostmark« Karl Reinhardt objął kierownictwo agendami krajowej organizacji chłopskiej na okręg poznański.

## Nie wpuszczają nikogo do okupacji

Niemieckie władze okupacyjne wydają coraz to ostrzejsze zarządzenia, mające na celu zwiększenie nadzoru nad ludnością polską i wzmocnienie bezpieczeństwa Niemców w Polsce.

W dalszym ciągu odmawia się zezwoleń na prawo wjazdu do okupowanej części Polski. Nawet korespondenci berlińscy dzienników zagranicznych nie mogą uzyskać prawa przyjazdu do Polski.

Swą odmowę okupanci motywują trudnościami komunikacyjnymi w Polsce.

## Germanizują nazwy

Okupacyjne władze niemieckie przystąpiły do germanizowania wszystkich nazw nie tylko w Poznańskim, na Pomorzu i Śląsku, lecz także na obszarach b. Królestwa Kongresowego wcielonych do Rzeszy.

Ostatnio miasto Koło nad Wartą przemianowane zostało na »Warthbrücke«.

## Zamarzli na śmierć

Z Kowna donoszą, że w okolicy Fiszewicz koło Lidy, znajdujących się pod okupacją sowiecką, znaleziono zwłoki zamarzniętych na śmierć polskich uchodźców wojennych.

Dr Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej
w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro,
Kons. 9—1 i 3—8. Tel. [illegible]

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

## PO KONFERENCJI BAŁKAŃSKIEJ

# Pozytywna ocena na Zachodzie i w Ameryce

Paryż 7. 2. (Rador) Dzienniki paryskie wieczorne w dalszym ciągu zamieszczają liczne komentarze na temat konferencji belgradzkiej.

Leon Blum w socjalistycznym »Populaire« stwierdza, że Rumunja bynajmniej nie czuje się zagrożona. Można nawet zaobserwować pewne odprężenie w tym rejonie. Dziennik podkreśla następnie doniosłość włoskiej akcji dyplomatycznej, a szczególnie rolę, jaką odgrywa Turcja w kierunku zbliżenia Bułgarji do Ententy Bałkańskiej.

»Excelsior« rozpatruje szereg problemów gospodarczych, które Rumunja i państwa bałkańskie mają do rozwiązania. Dziennik stwierdza, że Rumunja przyjęła politykę równowagi w dostawach dla państw walczących i wprowadza nadal w życie zarządzenia obronne na wszystkich swych granicach.

»L'Aube« stwierdza, że utrzymanie pokoju pokojowej Europy nie będzie się mogło obyć bez współpracy państw bałkańskich.

Londyn 7. 2. (Rador) »Times« omawiając wyniki konferencji belgradzkiej stwierdza, że [illegible] niepowodzenie. Stosunki Bułgarii z Ententą Bałkańską polepszają się wybitnie.

Dziennik podkreśla wydatny współudział dyplomacji włoskiej w pacyfikacji Bałkanów.

Korespondent rzymski dziennika podkreśla zadowolenie, z jakim w Rzymie przyjęte zostały wyniki konferencji belgradzkiej.

Nowy Jork 7. 2. (Rador) »New York Times« stwierdza, że państwa bałkańskie zrozumiały, iż ich własny interes leży w jedności. Zamiast dawnych antagonizmów między sobą narodów mamy obecnie na Bałkanach solidarny blok zjednoczonych państw.

Rzym 7. 2. (Rador) »Corriere della Sera«, komentując wyniki konferencji bałkańskiej w Belgradzie stwierdza, że obecnie chwila nie jest odpowiednia do głoszenia koniecznej rewindykacji, a tym mniej do jej gwałtownego podkreślania. Wspólny interes Italii i państw naddunajskich i bałkańskich polega na tym aby obecny kryzys europejski nie dotarł do [illegible] wszystkim [illegible].

## Minister Saradżoglu u Króla Borysa

Sofia 7. 2. (Rador) Przejeżdżając swą podróż powrotną do Ankary z konferencji belgradzkiej minister spraw zagranicznych Turcji Saradżoglu zatrzymał się w Sofii, gdzie na dworcu powitany został przez premiera Kiosseiwanowa.

W ciągu przedpołudnia minister Saradżoglu przyjęty został na specjalnej audiencji przez króla Borysa, po czym odbył konferencję z premierem bułgarskim.

Koła dyplomatyczne przywiązują wielką wagę do tej wizyty.

## Powódź grozi linii „Zygfryda"

Amsterdam 7. 2. (Rador) Odwilż spowodowała zalewy i powodzie w całej południowej części kraju, przerywając w wielu miejscach komunikację. Szczególnie groźna jest sytuacja w prowincji Limburg, gdzie woda zalała liczne miejscowości na wysokość 1 m. Wiele wsi jest odciętych od świata.

Donoszą również z zachodu, że [illegible] stanie wód na Renie, co grozi niemieckiej linji Zygfryda.

[illegible]

# POLSKI CZERWONY KRZYŻ

## rozwija ożywioną działalność

Wobec licznych zapytań o zakresie działalności Biura Poszukiwania Rodzin Polskiego Czerwonego Krzyża i w celu poinformowania osób, pragnących porozumieć się z rodzinami, Polski Czerwony Krzyż podaje następujące dane.

Polski Czerwony Krzyż zajmuje się odszukiwaniem i nawiązywaniem łączności z jeńcami wojennymi i osobami cywilnymi internowanymi w obozach w Niemczech, ustala ich adresy i udziela wskazówek w sprawie wysyłania paczek i listów do jeńców. W pracach swych współdziała z Agence Centrale de Prisonniers de Guerre przy Komitecie Międzynarodowym Czerwonego Krzyża w Genewie.

Polski Czerwony Krzyż zajmuje się nadto odszukiwaniem zaginionych i nawiązywaniem kontaktu między pozostałymi w kraju, a rozproszonymi po świecie uchodźcami. Za pośrednictwem Biura można nawiązywać łączność z osobami, pozostałymi w kraju (pod okupacją niemiecką). W tym celu należy wypełniać w Biurze Polskiego Czerwonego Krzyża odpowiednie kwestionariusze, wysyłane następnie do kraju za pośrednictwem Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, który zajmuje się ich doręczaniem adresatowi i przesyła odpowiedzi osobom zainteresowanym. Odpowiedzi z kraju zaczęły już napływać, świadcząc o skuteczności tej drogi porozumienia.

Osobom przebywającym poza Paryżem wysyła się na żądanie blankiety kwestionariuszy, lub wypełnia się je na miejscu na podstawie przesłanych listownie danych (nazwisko, imię, data urodzenia i możliwie dokładny adres osoby poszukiwanej, krótkie wiadomości do przesłania (najwyżej 25 słów), oraz adres poszukującego, bardzo czytelnie napisany.

Biuro stara się o nawiązanie kontaktu z okupacją sowiecką, sprawa ta napotyka jednak na poważne trudności.

Z okupacją litewską można korespondować bezpośrednio.

Biuro stara się ogarnąć ewidencją i skupić w jednej kartotece nazwiska wszystkich uchodźców i ich adresy, aby umożliwić odnajdywanie się ich między sobą i aby móc doręczać pod właściwymi adresami liczne listy z kraju i uchodźstwa, nadchodzące do Czerwonego Krzyża z niedokładnymi adresami lub zupełnie bez adresów.

Z przykrością należy nadmienić, iż w Biurze Czerwonego Krzyża znajduje się w chwili obecnej ponad 100 listów, których nie możemy doręczyć, gdyż w kartotece brakuje nazwisk adresatów i danych, gdzie przebywają. Dlatego też Polski Czerwony Krzyż zwraca się z gorącą prośbą do uchodźców przebywających zarówno we Francji, jak i w innych krajach Europy i pozaeuropejskich, o przesyłanie do kartoteki nazwisk swych i adresów, oraz danych umożliwiających stwierdzenie osoby: zawód, data urodzenia, ostatnie miejsce zamieszkania w kraju (zwłaszcza dla osób noszących często powtarzające się nazwiska).

Osoby zmieniające miejsce pobytu, mogą otrzymać korespondencję pod adresem Polskiego Czerwonego Krzyża i zgłaszać się po nią listownie lub osobiście.

W pracy swej Biuro Poszukiwania Rodzin współdziała z analogicznymi instytucjami zagranicznemi, rejestrującemi uchodźców. Oto adresy ważniejszych z pośród nich.

ANGLIA:

O osobach wymienionych w audycji radiowej informacji udziela:

Polish Liaison and Assistance Committee 30 Nassau Street, London W. C. 2.

Zgłoszenia do skrzynki Radiowej przyjmuje: B. B. C. Sekcja Polska 47, Portland Place, Polish Embassy, London.

DANIA:

Komitet Główny Pomocy Polakom. Fru Maria Rediger, Holsteingade 64, Kopenhawn — Danemark.

JUGOSŁAWIA:

Mme Jadwiga Debicka Comite d'entre-aide aux Croix Rouge internationale Hotel Pallace — Toplitza Vensac 23, Beograd — Yougoslavie.

LITWA:

Raudonasis Kryžius (Czerwony Krzyż), Kestucio 6, Kaunas — Lituanie.

RUMUNIA:

Polski Komitet Pomocy Uchodźcom, str. Roma 36.

Sekcja Poszukiwania, Calea Floreasca 50, Bucureşti — Roumanie.

Croix Rouge, Roumanie, Piata Rosetti, Amzei 12, Bucureşti.

Dom Polski, Gen. Christian Tell 21, Bucureşti.

SZWECJA:

Polska Hjelpkommiten, Regeringsgatan 23 II p., Stockholm — Suede.

WĘGRY:

Polskie Biuro Opieki Nad Uchodźcami, A Lengyel Menekültekent Gondozo Iroda. Maria Valeria utca 12, Budapest — Hongrie.

Croix-Rouge-Hongroise Baross utca 15, Budapest — Hongrie.

Ponieważ Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja społeczna, czerpie fundusze na swe prace z darów, pochodzących od ludzi dobrej woli, zwraca się więc z gorącą prośbą o podtrzymanie placówki przez złożenie na ten cel w miarę możliwości pewnej kwoty pieniężnej. Do wszystkich listów, wymagających odpowiedzi, należy dołączać znaczek na odpowiedź.

Polski Czerwony Krzyż we Francji wzywa nadto do zapisywania się na jego członków (dożywotnich, czynnych lub wspierających). Członek dożywotni płaci jednorazowo 500 fr., członek czynny po 3 fr. miesięcznie albo 36 fr. na rok z góry, członek wspierający wpłaca 1 fr. miesięcznie lub 10 fr. rocznie.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 2, rue Euler, Paris 8-e.

---

Na Bukowinie, w miejscowości Gliti (Lichtenberg) zmarł w r. 1866, zesłany tamże przez rząd austriacki, głośny przywódca rzezi galicyjskiej w r. 1846, Jakub Szela.

Jeden z historyków krakowskich, przebywający obecnie w Bukareszcie, dr. Piotr Rysiewicz, który zbiera materiały źródłowe do tego niezupełnie dotychczas wyjaśnionego wydarzenia, zwraca się za pośrednictwem nas do bukowińskich Rodaków z prośbą o udzielenie wiadomych sobie szczegółów odnoszących się do ostatnich lat życia Szeli. Listy należy kierować wprost pod adresem: Dr. Piotr Rysiewicz, Bucureşti, str. Vasile Lascar 62.

---

# Obowiązkowa rejestracja uchodźców przedłużona

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunii zawiadamia, że ogłoszona ostatnio rejestracja uchodźców, przebywających w Bukareszcie zostaje ze względów technicznych przedłużona do dnia 15 lutego 1940 r.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 9 do 13 przy ul. Calea Floreasca nr. 50.

Termin rejestracji kobiet podany będzie osobno.

---

STOWARZYSZENIE CHRZEŚCIJAŃSKICH KOBIET RUMUŃSKICH — A. Ch. F. serdecznie zaprasza Panie Polki o przybycie na wieczór towarzyski dnia 9.II w piątek o godz. 18.30 w lokalu A. Ch. F. str. Popa Rusu 13. W wieczorze tym weźmie udział pani Edira Grelichowska, która wystąpi ze swoim repertuarem piosenek i recytacyj.

---

DLA PRZEJEŻDŻAJĄCYCH PRZEZ WŁOCHY

Polacy, przejeżdżający przez Włochy, mogą znaleźć pomoc i opiekę w San Remo u księdza Antoniego Korybut - Daszkiewicza, proboszcza parafii polskiej (Chiesa Pallacca), przewodniczącego Komitetu Polskiego.

---

Dla pp. mgr. Jerzego SZCZEPANOWSKIEGO ze Lwowa, Władysława i Tadeusza Baldy z Bielska i Bronisława Bodulla oraz Mikołaja Kazimierza Franciszka znajdują się listy w Konsulacie

---

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

HULEK Aleksander, plut. podchor., poszukuje brata Piotra z Jana. Sam przebywa Kisbodak u p. Horki, Węgry.

Wszystkim kolegom Mrzeżeńczykom będącym na tułaczce, przesyła braterskie żołnierskie pozdrowienia A. B. z Ostrzki masowo przebywający pod Budapesztem w obozie Helemba — Szobr.

PIETZKA W., przebywającego w [illegible], proszę o adres oraz zawiadamiam, że jego mieszkanie wraz z pozostawionym inwentarzem znajduje się w należytym porządku.

OFICEROWIE 1-go PAMOT: Kupfer Abraham, Kruger Marian, Siedlecki Eugeniusz, Casner Henryk, Stefankowski Wacław, Lerb Jerzy, Kuc Stanisław, Weber Henryk, oraz przebywający tamże Sas-Tatomir Jan i Żółkiewicz Edward, proszą krewnych i znajomych o wiadomości do Nagyvek Hungaria.

Marta MIKOŁAJCZYKOWA ma wiadomość od męża. Adresować: Wanda Trzcińska, Braila, Casa Polona.

BŁASZCZYKÓWNA Nastia z Łodzi poszukiwana jest przez [illegible] Bucureşti, Hotel [illegible].

Tadeusza KNIAŹYCKIEGO mieszkańca Katowic (podobno był w Rumunii), poszukuje Oskar Praltner, Pasteli, Casa Polona. Ktokolwiek wiedziałby coś o wspomnianym, proszę o udzielenie wiadomości.

Inż. Gil Stefan, Nowy Dwór, (Modlin), [illegible] proszę [illegible] wiadomość P. Lewin, Buzau, str. Gen. Averescu 30 bis.

Proszę tych, którzy mają jakiekolwiek wiadomości po 6 września o Władysławie LESZCZYŃSKIM z Krakowa, aby powiadomili jego matkę Walerię Leszczyńską, Buzau, str. Constantinescu 111.

Wszystkich, którzyby posiadali jakiekolwiek wiadomości o losie mjr. Tadeusza PLACKOWSKIEGO z 3 p. a., proszę o podanie ich kpt. Wacław [illegible] Hungaria, Lengyel [illegible].

P. STYKOWSKA Zofia z Warszawy, poszukuje swego męża Kazimierza Stykowskiego, ur. w 1914 r. w Jeżowie.

NAWROCKI Jerzy, [illegible] Hungaria, poszukuje Klementowskich, majora Krakowiaka.

WYBORSKI Marian z Chrostowa poszukuje brata Leona, [illegible] Antoniego na Węgrzech, Jugosławii, Rumunii. Adres: Wyborski, Topoloje Jud. Tulcea, Delegatura Ptaszyny.

ZEHNWIRT Artur uprzednio zamieszkały w Krakowie przy ul. Podbrzezie 13 a obecnie w South Haven, University of Toronto Residence Toronto, Ontario Canada, prosi te osoby, które posiadają jakiekolwiek wiadomości o p. Feli Antmanowej z Krakowa o natychmiastowe skomunikowanie się z nim.

Wszystkich, którzy znają adres p. WIECZORKIEWICZA Warszawa, proszę zawiadomić, że żona jego z dziećmi jest w Rudzie Różanieckiej pod Tomaszowem Lubelskim. Brat z rodziną zdrowi. [illegible] Târgovişte, Lagărul ofiterilor polonezi. Al. Bolaryk.

Dla kpt. MOGDAŁA i [illegible] Janiny ma wiadomość [illegible] od pani Wieczorkiewiczowej dla drugiego od żony Al. Bolaryk Romania, Târgovişte, Lagărul ofiterilor polonezi.

Inż. Julia z KLEIBERÓW i Walenty JAKUBOWICZ, wych. [illegible] S. G. G. W. w Warszawie, poszukuje kolegów i znajomych, przebywających w Rumunii. Adres: Lipeani, Jud. Hotin Romania.

Ambasada R. P. w Bukareszcie (Komisja Ochrony Mienia Państwowego), str. Gogu Cantacuzino 50 prosi o wskazanie adresów następujących osób:

Jan Tyczyński — z Krakowa,

Dr. Włodzimierz Lechowicz — z Krakowa,

Narc. Zajączkowski — z Zaleszczyk

Narc. Burczek — z Warszawy,

Bohdan Zalewski.

Jeżeli osoby te znajdują się w Bukareszcie, powinny zgłosić się osobiście w biurze Komisji między godz. 9 a 14.

CUKIER M., Palestyna, Haifa P. O. B. 1419, poszukuje rodziców z Warszawy, zam. przy ul. Dzielnej.

Prosimy o jakąkolwiek wiadomość o Dr. Izydorze KURZROKU ze Lwowa, znajdującym się na Węgrzech, Sa[illegible].

Poszukuje Magistra ZABOSŁEGO Tadeusza, [illegible] Stromskiego Wiesława. Wiadomość proszę kierować: Targu-Jiu, Stefan Brożek.

Agnieszka, Helena ŻYTKOWA z Kalisza, poszukuje męża Dr. Jana Żytko. Wiadomości na Komitet Uchodźców, Braila.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu [illegible] POLAKOWSKIEGO z [illegible], raczy donieść do Redakcji Kuriera Polskiego Nr. 1196.

P. KUKE JANUSZ proszony jest o odebranie pozostawionego w Konsulacie R. P. paszportu.

ZDROWSKIEGO Brunona ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukuje Matka i żona martwią się. Wiadomość: Kpt. Jaskorzyński Antoni, Targu-Jiu, Tabara de internare.

Ktokolwiek znałby adres pp. inż. Stefana BARTOLEWSKIEGO z Tomaszowa Maz., inż. Tadeusza Mirca z Kielc, Jana Zalewskiego [illegible] był w obozie w Porlonaj i Antoniego Marka Ultike, syna Jana i Ew., [illegible] z [illegible], proszony jest o zawiadomienie inż. Julii Kleiber-Jakubowicz, Lipeani, Jud. Hotin, Romania.

WITUSKIEGO Czesława poszukuje kapitan Witucki Henryk, Lucia IX. 10 Rue Baudin, Hotel Baudin.

Pan SAMBORSKI ma do odebrania w Administracji Kuriera telegram od Marii Bodak, Sosnowiec.

STARNAWSKIEGO Władysława Macieja z Łodzi poszukuje Aslanowicz, Wilno, [illegible] 3, m. 31.

Kto interesuje się [illegible] p. [illegible] WAŃSKIEJ z Łucka, proszę zwrócić się str. Londra 47, Zakrzewski.

Porucznika DUDKA, saper, poszukuje żona. Węgry, [illegible] ulica 28.

SUTKOWSKI Kazimierz z Piastowa p. Warszawa poszukiwany przez szwagierkę M. Zofię [illegible]. Wiadomości do Redakcji Kuriera Polskiego.

LEWANDOWSKIEGO Ryszarda z Warszawy, studenta, poszukuje Wanda Berghi, Milano, via G. Tarra 1.

DUNIN-ŻUCHOWSKA Romana z synem Andrzejem poszukuje męża Włodzimierza. Wiadomość: Târgovişte.

Radca Handlowy przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie (str. Gogu Cantacuzino 50) prosi o wskazanie adresów następujących osób:

Stanisław Zając, starosta powiatowy w Kopyczyńcach.

Marian Puleński z Rzeszowa.

Jeżeli osoby te znajdują się w Bukareszcie, powinny zgłosić się osobiście w biurze Radcy Handlowego w godzinach między 10 a 13.

Ewa ZIKTKIEWICZ lat 11 poszukiwana. Proszę o wiadomość do Konsulatu R. P. w Bukareszcie, str. Polona 77, Jaśkowski.

Syn płk. Jerzego GRO[illegible] prosi gorąco wszystkich tych, którzy by widzieli [illegible] lub rodziny o dania znać o tym do Redakcji Kuriera Polskiego.

Józef PONIATOWSKI z Prezydium Rady Ministrów proszony jest o podanie adresu Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, ap. 9.

LISTY DO ODEBRANIA

Na koszty przesyłki prosimy nadesłać 14 lei w znaczkach pocztowych: Rudnicki Władysław, Jan Niżnikowski, [illegible] Olejniczak Stanisław, Bed. Kempner St., Kpt. pil. Żółkowski Konrad, Soberzycki W., Dąbrowskiej Janina, Iliescu Mihai, Zalcz Ryszard, Romankaru Mikołaj.

## Ogłoszenia

MŁODA POLKA poszukuje pracy w szpitalu lub pomoc domowa, [illegible] język polski, rosyjski, trochę niemiecki. Zgłoszenia kierować pod: [illegible].

KTO WIE gdzie znajduje się w Rumunii SAMOCHÓD MARKI »AERO« Cabriolet Nr. silnika [illegible] koloru [illegible] i numerze Nr. [illegible] proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem 1.000 lei na adres: Zdzisław Leszczyński, str. Constantinescu 111.

BIŻUTERIE, złoto, srebro, zegarki, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuje, płaci wysokie ceny. »Agence«, Pasaż »Villacros« 8, naprzeciw Pretury.

Prenumerata Kuriera Polskiego
wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . lei 70
kwartalnie . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii miesięcznie . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 550 32
Redakcja nocna tel. 2300

Za redakcję: KAZIMIERZ HAWRAN

Imprimeria »LE MOMENT«, Bucureşti

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, piątek 9 lutego 1940 Nr. 489 (28)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2. Tel. 5-50-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# NEUTRALNOŚĆ, ALE...

Zagadnienie neutralności państw w okresie toczącej się poza ich granicami wojny nabrało nowego znaczenia od czasu, gdy w dniu 1 września 1939 r. Italia określiła swoją postawę wobec rozpoczynającego się zatargu europejskiego jako stanowisko strony nie tyle neutralnej, co »nie walczącej«.

Od tego czasu termin ten powtarzał się we wszystkich urzędowych oświadczeniach Italii, znajdując swój wyraz w uchwałach wielkiej rady faszystowskiej, w mowie min. Ciano itd.

Nie jest bez znaczenia fakt, że bardzo szybko zaczęto we Włoszech przeciwstawiać to nowe pojęcie w stosunkach międzynarodowych, jakim ma być państwo »nie walczące«, zwykłemu pojęciu państwa neutralnego.

Na czym ma polegać różnica? Państwo neutralne z góry oświadcza, że nie będzie się mieszało w żadnym wypadku do zatargu z wyjątkiem konieczności obrony własnej. Przebieg i cele wojny, o ile toczy się ona poza granicami danego państwa, są dlań oficjalnie obojętne. Klasycznym państwem neutralnym jest Szwajcaria.

Państwo »nie walczące« natomiast przedstawia sobie — według określenia włoskiego — wszelką swobodę w przystąpieniu do konfliktu, gdy tylko uzna to za konieczne dla zabezpieczenia swych bezpośrednich, czy pośrednich interesów. Sekretarz generalny partii faszystowskiej p. Muti wyraźnie ustalił to stanowisko w zdaniu: »Nie należy łudzić się złudzeniem, że [illegible] Włoch w chwili zatargu będzie miało określone do trwania. Włochy faszystowskie mogą znaleźć się każdej chwili wobec konieczności i obowiązku chwycenia za broń«. Słowem, Włochy narazie są stroną »nie walczącą«, ale mogą każdej chwili przystąpić do wojny, o ile uznają, że ich interesy są zagrożone.

Stanowisko to wypływa zapewne z przekonania, że wojna obecna na zachodzie mimo, że toczy się między »zaledwie« trzema państwami (Anglia, Francja i Polska przeciw Niemcom) nie posiada charakteru lokalnego, ale porusza taki splot najbardziej doniosłych zagadnień, że ani jej przebieg i rozwój, ani również jej wynik nie mogą być obojętne dla państw, pragnących odgrywać czynną rolę w życiu międzynarodowym.

Określenie »państwa nie walczącego« zastosowane zostało nie tylko przez Włochy, lecz również przez Turcję. Udając się na konferencję do Belgradu, p. Saradżoglu, turecki minister spraw zagranicznych, oświadczył przedstawicielom prasy, że Turcja w obecnej wojnie nie jest neutralna, choć pozostaje poza wojną.

Min. Saradżoglu zaznaczył jednocześnie, że postawa Turcji, która nie jest stroną walczącą, nie oznacza biernego oczekiwania na rozwój wypadków.

Stanowisko Turcji wynika z jej układów międzynarodowych, z jej sojuszu z Anglią i Francją, z jej udziału w Porozumieniu Bałkańskim, wreszcie ze związków, jakie w formie konwencji w Saadabad łączą ją z trzema państwami Bliskiego Wschodu (Iran, Irak i Afganistan). Turcja wyraźnie zaznacza, że nie będzie patrzyła z założonymi rękoma na wypadki, które, rozgrywając się w sferze jej interesów mogłyby w końcu zagrozić jej bezpieczeństwu.

Omawiając postawę państw Porozumienia Bałkańskiego, p. Gigurtu zaznaczył w »Universulu«, że neutralność ich przyjęta została pod warunkiem, iż zatarg obecny zlokalizowany będzie do mocarstw, które wojnę obecnie prowadzą, oraz z zastrzeżeniem, wynikającym z dążenia tych państw do wzajemnego zabezpieczenia sobie prawa do niepodległości i całości terytorialnej.

Jak widzimy, charakter obecnej wojny — którą poprzedziły wypadki takie jak upadek Austrii i Czechosłowacji

(Dokończenie obok)

— do tego stopnia przeważył dotychczasowe pojęcie prawa międzynarodowego, że mało jest państw, które chciałyby oprzeć swe bezpieczeństwo na deklaracji zwykłej neutralności bez zastrzeżeń, a niektóre z nich [illegible] oświadczają, że nie są neutralne, lecz tylko stroną »nie walczącą«. Państwa te zastrzegają sobie możliwość przystąpienia każdej chwili do wojny, uważając gotowość do czynnej interwencji za najlepszą gwarancję swego bezpieczeństwa.

# W imię ponurej prawdy

## Co się dzieje pod okupacją niemiecką

PARYŻ, 8/II. Centrum Informacji i Dokumentacji ogłosiło komunikat w sprawie metod niemieckich w Polsce.

»Mowa Seyss-Inquarta — głosi komunikat — jednego z gubernatorów Rzeszy w Polsce, jest charakterystycznym przykładem metod niemieckich.

Utrzymuje on, że w »Generalnym Gubernatorstwie« nie wykonano ani egzekucyj, ani deportacyj, ani nie wysyłano do obozów koncentracyjnych, gdy tymczasem wiadomo, że na samym terytorium »Restgebietu« były i są liczne akty terroru.

Niedawno w małej miejscowości Wawer pod Warszawą padło ofiarą 130 osób, między nimi dzieci.

W Bochni pod Krakowem rozstrzelano 72 osoby.

Seyss-Inquart przemilcza przytym wogóle działania niemieckie w Polsce Zachodniej. Zginęło tam około 15.000 polskich patriotów, w tym dwudziestu kilku księży, wiele kobiet i dzieci. Tysiące osób, w tym kilkuset księży, deportowano w głąb Rzeszy lub uwięziono. Około pół miliona Poznańczyków, Pomorzan, Ślązaków straciło mienie, i zostało przesiedlonych na wschód do »Restgebietu«, by zrobić miejsce importowanym niemieckim kolonistom.

Niemcy kontynuują to działania w przyspieszonym tempie.

Tej prawdy nie ukryje nic, choćby Greiser, gauleiter Poznańskiego, mówił w niemieckim radio, że system stosowany przez Berlin w Polsce [illegible] jest »inspirowany przez ducha sprawiedliwości i porządku«.

# Ks. Prymas Hlond

## o tragedii duchowieństwa polskiego

Paryż 8. 2. »Paris Soir« ogłasza wywiad z Prymasem Polski Kardynałem Hlondem, który potwierdza wiadomości o prześladowaniu Kościoła przez Niemcy w Polsce.

Kard. Hlond przytacza następujące fakty: W archidiecezji gnieźnieńskiej rozstrzelano 16 księży, kilku innych zginęło w obozach przymusowej pracy, licznych duchownych uwięziono w obozach koncentracyjnych.

W Bydgoszczy 5000 osób uwięziono w stajniach, gdzie było tak mało miejsca, że nie można było się kłaść; więźniom nie pozwolono wychodzić nawet dla załatwiania naturalnych potrzeb. Nieczystości musieli usuwać rękami ksiądz katolicki i Żyd wyznaczeni przez Niemców.

Księży usuwa się z parafii, niektóre parafie są już całkowicie bez duchownych. Na ogólną liczbę 261 proboszczów w archidiecezji gnieźnieńskiej blisko połowa pozbawiona jest księży. W samym Poznaniu tylko 25 proc. księży pozostawiono na stanowiskach.

Liczne kościoły zamknięto, wśród nich Katedrę Poznańską i kościół Marii Magdaleny.

# Tajna organizacja w Wilnie

Wilno 8. 2. W wyniku śledztwa w sprawie patriotycznej organizacji polskiej wykrytej przed kilku dniami zaaresztowano znaczną ilość osób m. in. pułkownika Władysława Sznajdowskiego, który był kierownikiem organizacji.

# Brak szoferów

## w armii sowieckiej

Helsinki 8. 2. (Rador) Dziennik fiński »Uusi Suomi« publikuje kilka ciekawych wiadomości, otrzymanych drogą pośrednią z Moskwy. Wynika z nich, że dowództwo sowieckie zaczyna wyciągać ze swych klęsk pewne nauki. Dowództwo to przyznaje, że nie doceniało wartości małych, ruchliwych oddziałów, jak również patroli narciarskich.

Ponadto dziennik donosi, że skoncentrowane oddziały sowieckie cierpią już na brak szoferów i mechaników. Załogi czołgów naprzykład, złożone z kilku ludzi, posiadają w swym składzie tylko jednego szofera. Gdy więc kierowca zostanie zabity lub ranny, czołg staje z braku innego kierowcy i zostaje następnie przez słabo wyszkoloną załogę porzucony.

# Znów zmiana dowódcy sowieckiego?

TELCA-PRESS donosi ze Sztokholmu, iż dziennik »Aftonbladet« zapowiada, że na stanowisku dowódcy sowieckiego, kierującego operacjami na froncie fińskim nastąpi nowa zmiana.

Generał Stern ma być odwołany i objąć ponownie dowództwo wojsk na Syberii. Osoba jego następcy nie jest jeszcze ustalona. Mówi się o Budiennym, o Szaposznikowie, a nawet o samym Woroszyłowie.

# Pułkownik duński na froncie fińskim

Kopenhaga 8. 2. Płk. Tronow Lorf, dowódca pierwszego pułku piechoty, podał się do dymisji i udaje się do Finlandii, gdzie obejmie dowództwo nad duńskimi ochotnikami, których ilość stale wzrasta.

Córka pułkownika też pracuje jako pielęgniarka w duńskim szpitalu w Finlandii.

## Wojna Północna

# Na przedpolu linii Mannerheima

## Gwałtowna ofensywa sowiecka okupiona ciężkimi stratami

Helsinki 8. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego donosi, że wojska sowieckie atakowały w dalszym ciągu uparcie przedpola pozycji Mannerheima w kierunku na Summa. Wszystkie ataki zostały krwawo odparte z wielkimi stratami dla atakujących.

Dowództwo sowieckie usiłowało podprowadzić piechotę w saniach pancernych pod osłoną licznych czołgów, ale i ta próba nie powiodła się. 20 czołgów zostało rozbitych.

Na północny - wschód od jeziora Ładoga dowództwo sowieckie wysłało ponownie do boju batalion narciarzy. Batalion został rozbity i pozostawił na placu boju 300 zabitych. Ponadto zniszczono 2 czołgi.

W rejonie Kuhmo wojska czerwone poniosły ciężkie straty, wynoszące około 1500 zabitych.

W powietrzu lotnictwo sowieckie straciło w dniu 6 lutego sześć samolotów i balon obserwacyjny. Spowodu niskiego pułapu lotnictwo sowieckie było mało czynne.

Pod Ivalo ujęty został cały oddział sowieckich spadochroniarzy, złożony z 60 ludzi, w tym kilka kobiet. Oddział posiadał wielkie ilości materiałów wybuchowych, przenośne stacje radiowe nadawcze, oraz mapy całej Finlandii wydane przez sowiecki sztab główny w roku 1937.

Sztokholm 8. 2. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi, że po zaciętych walkach oddziałom sowieckim udało się dotrzeć do pierwszych umocnień linii Mannerheima w okolicy Summa. Oddziały sowieckie mają się znajdować w odległości 20 mil od Viipuri (Wyborg). Zdaje się jednak być wykluczone, aby wojskom sowieckim udało się wedrzeć w głąb linii Mannerheima, umocnionej potężnie.

W każdym razie ten częściowy sukces przypłaciło dowództwo sowieckie olbrzymimi stratami w zabitych, rannych, w zniszczonym materiale wojennym i wielkim zużyciem amunicji.

Według dalszych wiadomości dowództwo sowieckie ma zamiar podjąć nową wielką ofensywę na całym froncie, aby nie dopuścić do przerzucenia wojsk fińskich z linii Mannerheima na inne odcinki.

# Linia Mannerheima nie do zdobycia

Londyn 8. 2. (Rador) Korespondent wojenny agencji Reutera opisuje ostatnie silne ataki sowieckie pod Summa, na przedpolu linii Mannerheima. Po pięciodniowych uporczywych atakach wojskom czerwonym nie udało się wedrzeć w głąb umocnień obronnych fińskich. Da się to wytłumaczyć faktem, że stanowiska fińskie urządzone zostały przy wykorzystaniu przeszkód naturalnych w ten sposób, iż nie są one osiągalne dla czołgów sowieckich. Natomiast Finowie uzbrojeni w ciężkie karabiny maszynowe i działa przeciwpancerne rażą z ukrycia posuwającego się naprzód przeciwnika.

Przedpole linii Mannerheima rozciąga się na około 12 km. przed linią i usiane jest przeszkodami naturalnymi i sztucznymi oraz minami. Tym tłumaczą się nieznaczne straty w ludziach i materiale obrońców fińskich i wielkie straty wojsk sowieckich.

# Pielęgniarka i oficer sowiecki

## o przyczynach porażek „krasnej armii"

Londyn 8. 2. Korespondent Reutera w Helsinkach odbył rozmowę z sowiecką pielęgniarką, która dostała się do niewoli fińskiej. Jest to młoda 20-letnia kobieta, którą na wpół żywą znalazł fiński patrol. Opowiada ona że chociaż była matką 2-letniego dziecka, wysłano ją na front. Uczestniczyła w zaciętych walkach, jakie toczyły się na środkowym froncie fińskim.

W czasie odwrotu który zamienił się w ucieczkę, ambulans został porzucony wraz z doktorem i 3-ma pielęgniarkami. Dwie pielęgniarki zmarły z zimna. Doktór trzecią pielęgniarkę usiłował wyprowadzić z zagrożonego przez działania wojenne terenu, dopóki sam nie zmarł z zimna. Na wpół martwą znalazł ją wreszcie patrol fiński.

Inny jeniec, oficer należący do 44 dywizji sowieckiej, zniszczonej pod Suomussalmi, opowiada, iż rozbicie zupełne dywizji nastąpiło z powodu zbyt późnego wydania rozkazu nakazującego odwrót.

Kiedy otrzymano rozkaz odwrotu żołnierze byli tak wyczerpani głodem i na wpół zamarznięci, iż nie byli zdolni do obrony. Albo ginęli od kul fińskich albo umierali z powodu wyczerpania i zimna, kiedy usiłowali ukryć się w lasach.

Oficer sowiecki dodał, iż dywizja jego była zupełnie nieprzygotowana do kampanii zimowej. Żołnierze bali się walk w lesie, ponieważ byli przygotowani jedynie do bitwy na otwartym polu. Dywizja nie posiadała ani jednego batalionu narciarzy.

Przeszło 60 proc. żołnierzy wchodzących w skład dywizji stanowili rezerwiści, którzy byli w szeregach dopiero od września.

# S.O.S. „Le Temps" domaga się natychmiastowej pomocy dla Finlandii

PARYŻ 8/II (Havas). »Le Temps« pisze:

»Zacięte walki toczą się w Finlandii na wszystkich frontach. Dowództwo sowieckie wprowadza w bój coraz nowe siły. Jakkolwiek wojskom sowieckim nie udało się przełamać bohaterskiego oporu Finów, to jednak sytuacja ich staje się z dnia na dzień cięższa. Każdy żołnierz fiński walczy przeciw 30 żołnierzom sowieckim. W tym stanie rzeczy taktyka stosowana przez Finów może dać tylko częściowe rezultaty. Finlandia potrzebuje szybkiej i wydatnej pomocy.

Dziennik pisze dalej:

»W obecnym stanie rzeczy wojna fińsko-sowiecka nie może być oderwana od wojny europejskiej. Jest to ten sam konflikt, którego źródło tkwi we współpracy niemiecko-sowieckiej. Przedsięwzięcie Stalina przeciw Finlandii wzorowane jest na przedsięwzięciach Hitlera przeciw Czechosłowacji i Polsce. Tragedia fińska daje szereg dowodów, że Niemcy połączyły się z Sowietami, celem narzucenia Europie dominacji politycznej i gospodarczej. Dominacja ta oznacza koniec wolności ducha, koniec Europy.

Los Finlandii musi stać się poważnym [illegible] wojny europejskiej. Nikt nie ma co do tego wątpliwości. [illegible] w Berlinie. Kierownicy Trzeciej Rzeszy zdają sobie dokładnie sprawę, że klęska Sowietów byłaby jednocześnie klęską Niemiec, wiedzą, że upadek carstwa stalinowskiego pociągnie za sobą upadek reżimu hitlerowskiego.

Dlatego obowiązkiem aliantów jest pospieszyć Finlandii z jak najszybszą pomocą. Ten punkt widzenia podzielała również Najwyższa Rada Wojenna sprzymierzonych na swym ostatnim posiedzeniu w Paryżu. [illegible]

NOWY FRAGMENT DZIEJÓW GDAŃSKA

# Co mówią Bollermann i Wilucki

(Korespondencja własna)

GDAŃSK, w styczniu 1940 r.

Gwałtowna kanonada, jaka po raz pierwszy od czasu epopei napoleońskiej (kiedy to polskie ... [illegible]) ... murów ... Gdańska, ... wrzesień[?] ... stworzyła nowy fragment w historii tego miasta.

Dzisiaj, w przestrzeni minionego półrocza można już ściśle i trafnie ocenić ... [illegible] ... w historii Gdańska ma już swoje ... [illegible].

[illegible]

Tyle zmian.

[illegible]

Wszystko w ... [illegible] ... w dziejach Gdańska.

Były prezydent senatu Greiser, b. Gauleiter i właściwy szef W. Albert Forster, b. szef prasowy Senatu dr Fuchs itd. — to byli ludzie udzielający wywiadów prasie światowej ... [illegible] ... Obecnie ... na ziemiach zachodnich Polski ... [illegible].

[illegible]

Bollermann i Wilucki to dwa typy wiekowych już ... [illegible] ... całe pokolenie Gdańszczan ... [illegible] ... «Pitatzpropaganda».

[illegible]

Jak Bollermann, Wilucki tak i każdy Gdańszczanin ... [illegible].

[illegible] ... 1920—1939.

Córka cierpliwie. Tym łatwiej ... [illegible] ... patrjota.

Gdańsk.

W mroźnem powietrzu ... [illegible] ... gdańskiego. Pamięć tych kart jest żywa i dzisiaj wbrew pozorom ... [illegible].

Trzeba czekać ... [illegible] ... jak przed wiekami też.

Ludzie przemijają, przemijają ... [illegible] ... A morze, ... Gdańskowi morze jest wieczne...

ISKRY

# Ziarna nieśmiertelne

Są ziarna, które przeleżawszy ... w którą niszczenie, ... wydarte z ziemi, nie można zniszczyć, znajdą ... Choćby największe ... oddzielały je od świata, od powietrza — ziarna przebiją skorupę i wyrosną w zieloną łodygę, która rychło przetworzy się w owoc.

Takie są właśnie ziarna kultury, silniejsze od ... słupów wbitych w dno rzek na znak władzy, silniejsze od kajdan i krat więziennych. Kultura padła na skiby, bodzone przez lemiesze ... i w głębi żyznej przetwarza się, rozrasta, niezmiennie świadczy w swoim istnieniu kwitnieniem i dojrzewaniem nieustannym.

Szlaki kultury polskiej są szerokie, idą daleko w przestrzeń. Jak pomniki wznoszą się przy nich zjawiska twórców. Tych pomników wysadzić dynamitem nie sposób, nie sposób przelać na armaty liter ksiąg mądrych, poematów, traktatów filozoficznych ani barw nieśmiertelnych obrazów czy dźwięków muzycznych.

W Pile urodził się Staszic, w Gdańsku rysował Chodowiecki, w Toruniu po raz pierwszy zobaczył gwiazdy Kopernik, na Śląsku swoje ... Bodzęcki[?], w Krzemieńcu ... Góra Bony «Złotą Czaszkę» ... ducha Ojczyzny, ... wielki Mickiewicz, pod Nieświeżem ... wydobył się ... krzyk muzyki Szymanowskiego...

Nazwiska te możnaby mnożyć, możnaby wypełnić niemi całą przestrzeń między Odrą i Dnieprem... Powstałyby prawdziwe, nowe, ... granice ducha, ... z wiekowych ziaren kultury.

»Lecz nie przedaj to będzie aż się to wszystko stanie,

co w poety roli się głowie.

Aż z myśli będzie chmura, a w tej chmurze błyskawic,

a w błyskawic jak Chrystusy wolnowicz...«

— Tak powodował wieszcz kremienicki.

## Czy wojna przyniesie
# jedność gospodarczą Europy

Unja finansowa francusko - brytyjska z 4 grudnia stała się punktem wyjścia ... [illegible] ... imperiów.

Ostatnio rzecznikiem tych projektów stał się wybitny ekonomista i publicysta angielski Norman Angel programatycznym studium, jakie ogłosił na łamach «Reynolds News».

Program jego da się streścić w 3 punktach, których realizacja stworzyłaby już nie blok nierozerwalny francusko - brytyjski, ale nową jednostkę gospodarowania, jednostkę ponad wyraz potężną, zdolną do nieograniczonego rozwoju i postępu.

1) Należy stworzyć wspólny budżet wydatków wojskowych obydwu imperiów, i to zarówno dla armii, jak i dla floty i lotnictwa. Dałoby to ogromne oszczędności, a umożliwiłoby stworzenie potężnej organizacji i niezmiernej siły, która byłaby gwarancją bezpieczeństwa w Europie.

2) Należy usunąć taryfy celne w obrotach obydwu imperiów, czyli stworzyć wspólny obszar jednolitego gospodarowania. W ten sposób stworzyłoby się unię celną obszarów, na których gospodarowałaby 1/4 całej ludności świata. Powstałyby zupełnie nowe możliwości dla zorganizowania produkcji, która mogłaby przyjąć charakter masowy w stopniu zupełnie niezwykłym. Podział pracy dokonałby się na miarę dotychczas w historii nie znaną. Wzrost wydajności, jaki powstałby na tej drodze, byłby źródłem dodatkowej siły.

Naturalnie, to trzebaby usunąć przeszkody i opory, jakie powstałyby ze strony czynników prywatno - kapitalistycznych, a także i trudności związane z przejściem do nowego układu rzeczy. Ale pożytek jaki stąd powstałby, byłby tak ogromny, zwłaszcza dla szerokich mas pracowniczych i dla osiągnięcia zwycięstwa, że koncepcja ta powinna być praforsowana na każde sposoby.

3) Trzecim punktem — to pełna unja monetarna, a więc stworzenie wspólnego pieniądza, emitowanego przez «bank» - bank» francusko - brytyjski. Zaczątki tej unji już występują w układzie z 4 grudnia, który ustala niezmienną relację funta do franka, oraz wprowadza ... wolność obrotów dewizowych i płatniczych pomiędzy dwoma imperiami. Ale stąd do prawdziwej unji monetarnej jest jeszcze krok dość spory. Teraz chodzi właśnie o zrobienie tego kroku.

Gdyby wszystkie te 3 punkty istotnie zostały przyjęte i wprowadzone w życie, zasadniczy wobec nowego świata gospodarczo - politycznego, któryby stworzył możliwości nie dające się przewidzieć.

Byłaby to próba najśmielszej konstruktywnej i najbardziej twórczej realizacji idei liberalnych. Byłoby to przejście od pięknych, ale pustych słów i zwrotów retorycznych do czynów, do czynów konkretnych i realnych.

Dotychczas wielkie mocarstwa, które głosiły swe przywiązanie do zasad liberalnych, nic, dosłownie nic nie robiły dla urzeczywistnienia tych zasad. Wszystko pozostawało w sferze retoryki. Obecnie zrobiłby się ogromny krok naprzód. Stworzyłoby się obszar wolnej wymiany, wolnej kooperacji ludów, ... 1/4 całej ludności świata, a taki obszar przez sam fakt swego istnienia, przez sam swój ciężar gatunkowy, działałby dalej w kierunku liberalizacji wymiany światowej.

Ale to wszystko pozostaje jeszcze do zrobienia.

Wojna jest pełnomocnym okresem do zrobienia rzeczy rewolucyjnych. Ta wojna unieważnia wszystkie ... przesądy i uprzedzenia. Niewątpliwie ... dla nowych, ... [illegible] ... historja.

## „Barbarzyńskie średniowiecze Finów"
### ...skłoniło Sowiety do ataku

Marszałek Woroszyłow, komisarz obrony Sowietów, ... [illegible] ... Leningradu ... [illegible].

«Zwycięstwo armji czerwonej nad ... przeciwnikiem jest pewne, a ... tej armji ... towarzysz Stalin.

Z imieniem Stalina na ustach idzie w bój towarzysz ... [illegible] ... narodu fińskiego ... [illegible].

Teraz już cele tej wojny są jasne.

Z TRZECIEJ RZESZY

# Co widział w Niemczech
## dziennikarz szwajcarski

Bardzo interesujący reportaż z podróży po Niemczech ogłasza tygodnik szwajcarski «Die Weltwoche».

«Pieniądz jest tam w Niemczech ... [illegible] ... parafiny.

Wszystko w Niemczech ... [illegible].

Już w pociągu jadącym ze Szwajcarji korespondent był ... [illegible].

Masła ... [illegible].

W najlepszej kwiaciarni ... [illegible].

W czasie całego pobytu w Niemczech korespondent ... [illegible].

Brak benzyny zupełnie sparaliżował ruch drogowy. Na stacji w Berlinie nie mógł dostać taksówki ... [illegible] ... od września o ...%.

Ale nietylko brak żywności i benzyny, brak jest niemal wszystkiego. W czasie podróży, gdy ... [illegible] ... wszystko chciano płacić wszędzie ...

Inflacja w Niemczech rośnie na każdym kroku, ... [illegible].

Wszędzie widać ... [illegible].

Jak ... [illegible] ... tylko tragarz.

«Czy Anglicy nie głodują na skutek blokady prowadzonej przez nasze łodzie podwodne» — pytano ... w Niemczech.

Ale gdy ... [illegible] ... bardzo się dziwiono.

Niemcy relacja ... [illegible] ... tak:

Blokada, gospodarka wojenna i ... [illegible] ... odczuwać.

Niezadowolenie ... [illegible].

STOWARZYSZENIE CHRZEŚCIJAŃSKICH KOBIET RUMUŃSKICH — A. CH. F. ... [illegible] ... w piątek o godz. 18.30 w lokalu A. Ch. F. ... [illegible].

# Linia Karola II

Bez hałasu, bez rozgłosu, podczas gdy wewnątrz kraju toczy się normalne życie, granice Rumunji umacniają się i ... [illegible] ... dzięki gigantycznej pracy.

Grupa dziennikarzy miała sposobność oglądać w ostatnich dniach potężne umocnienia, jakie powstały na granicy państwa dla obrony świętych praw narodu rumuńskiego.

Ta rumuńska linia betonu i żelaza nie jest w niczym podobna do innych linji. Powstała z inicjatywy królewskiej linia Karola II stanowi historyczną ewolucję linij rzymskich, ... [illegible] ... jej zakątki od Cisy do Dniestru i od Maramuresz do Dobrudży.

Realizując wolę ... [illegible] ... rumuńskiej, stworzono nowoczesną linię, która dziś spełniać ma tę samą rolę, jaką ... rzymskie spełniały ongiś, jako zapory przed zalewem barbarzyńców. ... [illegible] ... cywilizacji. Tam, gdzie dawniej czuwał centurion rzymski, czuwa obecnie żołnierz rumuński. W walce przeciw ewentualnym zaborcom, zadaniem żołnierza rumuńskiego jest obrona i zachowanie dla pokolenia współczesnego i przyszłego nienaruszonego dziedzictwa.

Linia Karola II nie jest punktem wyjścia ataku, lecz punktem oporu przeciw atakowi.

# PRZEGLĄD PRASY

## Chaos gospodarczy na zachodnich ziemiach Polski

Korespondent «The Times» w Amsterdamie donosi, że choć wiadomości z Polski nadchodzą skąpo, to jednak można sobie wyrobić pojęcie o panujących tam stosunkach na podstawie głosów prasy niemieckiej.

»POWIERNICY«.

Na ziemiach «anektowanych» do Rzeszy, Polacy zostali ... [illegible] ... pracy. Na ich miejsce przysłano niemieckich «powierników». Dobór tych «powierników» okazał się bardzo mierny ... [illegible] ... w Poznaniu.

Wielu z tych zarządców pochodziło z ... [illegible] ... Gdańska, z Rzeszy i z państw nadbałtyckich.

»ŁADNA« OPIEKA

[illegible] ... w płatnym kraju znajomości.

DO CZEGO DOPROWADZA?...

«Niemcy bałtyccy, może nawet dobrzy ... [illegible].

... kupieckiej praktyki. Wiele z nich ... [illegible] ... kierowników, ... z kraju wyrzucono.

«Finanse również sprawiają wiele kłopotów. Niemcy bałtyccy ... [illegible] ... (Deutsche Umsiedlungstreuhand). Instytucja ta ... [illegible].

«Tymczasem ... [illegible] ... Goering ... [illegible].

GDZIE TA »ORGANIZACJA«

[illegible]

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 55 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA

Bucureşti, Calea Victoriei 55

i w księgarni Libraria Emin[?]

Cernăuţi, str. I. Flondor [illegible]

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie

S. Tawrower

Porady od 8 do 11 i od 3 do [illegible]

Ceny przystępne.

B-dul Carol 46

PROSZEK „KOGUTEK"

USUWA NAJ[illegible] BÓL GŁOWY

NOWE WIEŚCI

# Z POLSKI

## Co się dzieje we Lwowie

Od dłuższego czasu we Lwowie krążyły ... [illegible] ... Polaków.

[illegible] ... dywizji w niemieckim ... [illegible] ... denuncjowania Polaków.

## Czy już wyjeżdżają...

W artykule «Neue Leipziger Zeitung», opisującym postawę Polaków pod okupacją niemiecką, znajdujemy takie oto zdanie:

«Nadzieje Polaków wiążą się z upadkiem Niemiec i dla ... [illegible] ... się Polakom słuszny».

Poza tym korespondent ... narodowo-socjalistycznego stronnictwa:

«Gdy zdarzy się w Poznaniu ... na pociąg jakiegoś ... [illegible] ... tłum Polaków, przekonanych, że Niemcy już wyjeżdżają».

Zdanie to ciekawie naświetla nastroje ludności polskiej w Poznaniu.

### Ewakuacja domu dla staruszek

Władze niemieckie zarządziły ewakuację w terminie trzydniowym domu dla staruszek w Poznaniu, ... z fundacji Twardowskich. ... [illegible] ... rachunkami bankowemi.

## Ofiary bomb i patrjotyzmu

«Wiadomości Polskie» z Paryża donoszą, że wśród ofiar bomb niemieckich w czasie oblężenia Warszawy znalazł się Józef Morawski, prof. ... Uniwersytetu Poznańskiego.

... [illegible] ... Jan Tarnowski ... [illegible].

... [illegible] ... w Łodzi ... [illegible] ... Polaków ... [illegible].

## Młode Polki w głąb Niemiec

Niemieckie władze okupacyjne powołały do obowiązkowej służby pracy t. zw. «Arbeitsdienstu» wszystkie młode dziewczęta w wieku od 16 do 25 lat zamieszkałe województwo Poznańskie.

Dziewczęta te otrzymują karty powołania i wysyłane są następnie w głąb Niemiec na przymusowe roboty rolne.

## Nie wolno mówić z żołnierzami polskimi

Komendant m. Kowna i pow. kowieńskiego wydał zarządzenie ... [illegible] ... liranów.

## Zaopatrzenie emerytów

Z Kowna donoszą, że sprawa zaopatrzenia b. emerytów Wileńszczyzny ma być załatwiona w ten sposób, że będą oni zamiast emerytury otrzymywali ... [illegible] ... miejscowych samorządów i organów ministerstwa spraw wewnętrznych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

# Wszystkie krzywdy Polski będą naprawione

Londyn 8. 2. (Rador) Poseł konserwatywny Duncan postawił na środowym posiedzeniu Izby Gmin pytanie, czy premier może już teraz zapewnić, nie czekając na to, co przyniesie przyszłość, że ludność polska, wypędzona przez okupantów ze swych siedzib, zostanie ponownie osadzona na opuszczonych farmach.

Na pytanie to odpowiedział wiceminister Butler, który oświadczył ... [illegible] ... zostaną naprawione. Na razie bardziej szczegółowe wyjaśnienia w tej sprawie są niewskazane — dodał wiceminister.

## Francuski attache wojskowy w Angers

Paryż 8. 2. Rząd francuski mianował przy Ambasadzie Francji w Angers attache wojskowego mjr. artylerii Lasture.

## Papież pracuje nieustannie na rzecz pokoju

Rzym 8. 2. (Rador) Oficjalny organ watykański «Osservatore Romano» zamieszcza artykuł pod tytułem «Papież pracuje na rzecz pokoju», w którym zaznacza, że ... [illegible].

## Ku porozumieniu z Bułgarją
# Misja Saradżoglu w Sofii

BELGRAD, 8/II. W związku z konferencją bałkańską pisma jugosłowiańskie cytują opinje prasy włoskiej i węgierskiej. ... [illegible].

ATENY, 8/II. Prezydent Metaxas ... [illegible] ... ententy bałkańskiej ... [illegible].

[illegible] ... bałkańskich i dla Grecji.

## Uznanie Izby Gmin dla humanitaryzmu Rumunji

Londyn 8. 2. (Rador) ... [illegible].

## Powszechna mobilizacja w Belgii

Bruksela 8. 2. (Havas) W całej Belgji trwają ... [illegible].

## Zniemczy...! wszystkie nazwy czeskie

[illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Mogą nastąpić ważne wydarzenia

### Po posiedzeniu Najwyższej Rady wojennej

PARYŻ, 8/II. W paryskich kołach oficjalnych podkreślają z zadowoleniem jednomyślność poglądów, jaka panowała na ostatnim posiedzeniu najwyższej rady wojennej.

»Observer« w komentarzach do tych obrad pisze:

»Odniosło się wrażenie, iż sprawy angielsko-francuskie nie są kierowane przez dwa rządy, lecz przez jeden rząd. Przemówienie min. Stanleya, który po raz pierwszy wystąpił na posiedzeniu najwyższej rady wojennej wywarło bardzo korzystne wrażenie. Pięć poprzednich posiedzeń najwyższej rady wojennej odbywało się w związku z ważnymi wydarzeniami — z pierwszym przybyciem do Francji wojsk brytyjskich, ze stworzeniem wspólnej organizacji o charakterze wojskowym, z decyzją rządu brytyjskiego przyjścia z pomocą Finlandii itp.

Posiedzenie, zdaniem kół dyplomatycznych, miało jednakże jeszcze większe znaczenie. Odbywało się ono w chwili, gdy wojna w Finlandii stała się jeszcze bardziej zacięta, a armia sowiecka usiłuje uzyskać jak najszybsze rezultaty.

Operacje na froncie zachodnim — zaznaczają w kołach dyplomatycznych — nie przybrały dotychczas większych rozmiarów, ale zbliża się wiosna i według krążących pogłosek mogą nastąpić ważne wydarzenia.

Na posiedzeniu najwyższej rady wojennej były reprezentowane wszystkie ministerstwa brytyjskie wchodzące w zakres obrony narodowej oraz wszystkie rodzaje broni. W przeciwieństwie do poprzednich posiedzeń [illegible] odbyły się rozmowy pomiędzy dowódcami wojsk sojuszniczych lądowych, morskich i lotniczych. Poruszono podobno podczas obrad również ważne zagadnienia dostaw i zaopatrzenia armii

## W SŁUŻBIE OJCZYZNY

Oddział szoferek angielskiej kobiecej służby pomocniczej defiluje w Londynie przed wyjazdem do Francji.

# Już 6 i pół miliona Francuzów czeka na linii Maginota

LONDYN, 8/II. Na konferencji prasowej członek wojskowej misji francuskiej wyłożył aktualną sytuację wojskową.

Oświadczył on, że w ciągu pierwszych 5 miesięcy wojny, alianci stracili 1500 ludzi, podczas gdy w r. 1914 po 5 miesiącach Francja posiadała już 720.000 ludzi niezdolnych do walki. Poza tym Francja w r. 1914 w wyniku okupacji swych prowincyj północnych straciła 30% koksu, 80% stali i 70% żelaza.

Oficer francuski sformułował hipotezę, że być może, że Niemcy mają jeszcze nadzieję, iż uda im się [illegible] aliantów i osiągnąć zwycięstwa bez jakiejkolwiek akcji wojskowej o szerszym zasięgu.

Możliwe jest również, że Niemcy nie posiadają dość materiałów potrzebnych do rozpoczęcia szerokiej ofensywy z udziałem dywizyj zmotoryzowanych.

Nie jest również wykluczone, że wolą walczyć z Anglią na morzu, a zwłaszcza w powietrzu. Mówca wyłożył wartość linii Maginota, składającej się z trzech linii równoległych i zapewniającej absolutną ochronę przed pociskami niemieckimi. Ogień baterii linii daje się regulować z maksymalną precyzją.

Brak działalności na froncie zachodnim jest dla aliantów korzystny, gdyż Niemcy pozwalają im na wszystkie konieczne prace nad zupełnie gruntownym przygotowaniem się.

Francja posiada obecnie 6 i pół miliona ludzi pod bronią (gdy we wrześniu było 3 miliony) i siła jej armii doprowadzona została do najwyższego stopnia.

# Tajemnicze balony

LONDYN, 8/II (Rador). Na wybrzeżu wschodnim Anglii spadło kilka tajemniczych balonów, rozpoznanych następnie, jako balony meteorologiczne, które przeleciały ponad morzem Północnym.

Niektóre balony posiadały automatyczne aparaty radiowe, które mogły nadawać wiadomości o sytuacji atmosferycznej stacjom odbiorczym, znajdującym się na lądzie, lub na statkach

## Opinia angielska żąda

# bombardowania Niemiec

Londyn 8. 2. Wezwanie pisarza angielskiego H. G. Wellsa do bombardowania miast niemieckich spowodowało wystąpienia licznych pism i periodyków angielskich, domagających się, by wreszcie angielskie siły lotnicze rozpoczęły akcję i bombardowały Niemcy.

»New Review« pisze m. in.: Należy stanowczo zadać uderzenie Niemcom i zbombardować ich przemysł.

Inne pismo domaga się, by lotnictwo angielskie zaatakowało okręgi przemysłowe zachodnich Niemiec.

# Nowe bombowce niemieckie nie dorównywują angielskim

W poniedziałek ubiegły w czasie nalotu niemieckiego na wybrzeże angielskie zaobserwowany został nowy typ lekkiego bombowca niemieckiego »Dornier« 215 mało zresztą różniący się od typu »Dornier 17« już występującego niejednokrotnie w czasie tej wojny.

Typy te osiągają szybkość maksymalną 435 kilometrów na godzinę i szybkość praktyczną 417 klm. na godz., przy czym rejon działania wynosi od 2400 do 2800 kilometrów, waga załadowanych bomb — 855 kilogramów.

Natomiast bombowce angielskie typu Wellington rozwijają wprawdzie nieco mniejszą szybkość praktyczną — 385 klm. na godz., mogą jednak działać w dwukrotnie większym promieniu 5 z górą kilometrów, niosąc niemal trzykrotnie większy ładunek bomb — 2100 kilogramów. Są przy tym znacznie lepiej uzbrojone od przeciwnika.

# Dwojaka miara

### Berlin gloryfikuje terorystów irlandzkich

LONDYN, 8.II (Rador). Dwaj terroryści irlandzcy, Peter Barnes i James Richards, skazani za współudział w zamachu bombowym w Coventry w sierpniu 1939 r. zostali powieszeni wczoraj rano w Birmingham.

W związku ze straceniem korespondent »Universulu« donosi z Berlina, że prasa niemiecka, ku wielkiemu zdziwieniu przedstawicieli państw neutralnych, przyjęła metodę gloryfikowania straconych zamachowców i potępiania Anglików za wykonanie wyroku.

Korespondent dodaje, że to stanowisko prasy niemieckiej jest co najmniej dziwne, jeśli się zważy, że w Niemczech wykonywane są wyroki śmierci za przewinienia nie raz o wiele błahsze (słuchanie audycyj radiowych zagranicznych — przyp. red.).

(Warto zestawić te głosy z podanym wyżej wywiadem z ks. Prymasem Hlondem i komunikatem ośrodka informacji i dokumentacji).

## Rozstrzelanie szpiega niemieckiego

Paryż 8. 2. W środę rano rozstrzelany został w Nancy szpieg niemiecki Hess, który w czasie kryzysu czesko-niemieckiego we wrześniu 1938 r. zbiegł i przesłał do Niemiec wiele wiadomości w sprawie ruchów wojsk francuskich, ich lokalizacji, rozmieszczenia ciężkiej artylerii, powiadamiając tym samym Niemców o zarządzeniach bezpieczeństwa podjętych przez Francję. Taką samą działalność rozwijał Hess od szeregu lat, m. in. podczas zajmowania przez Niemców Nadrenii.

**REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

## Szwedzi przeciw atakom lotniczym

Sztokholm 8. 2. Stowarzyszenie obrony przeciwlotniczej, powstałe z inicjatywy prywatnej, wezwało rząd [illegible] koron szwedzkich na zakup dział przeciwlotniczych.

Szwedzki minister finansów Wigfors wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, iż potrzeby obrony narodowej [illegible] albo zwiększenia wydatków albo rozpisania pożyczki.

# Obowiązkowa rejestracja uchodźców przedłużona

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunii zawiadamia, że ogłoszona ostatnio rejestracja uchodźców, przebywających w Bukareszcie zostaje ze względów technicznych przedłużona do dnia 15 lutego 1940 r.

Rejestracja odbywa się codziennie od godz. 8 do 13 przy ul. Calea Florească nr. 30.

Termin rejestracji kobiet podany będzie osobno.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

MICHALIKA Wacława lub wiadomości o nim poszukuje Dr. Mieczysław Polaczek, Pitești, str. [illegible] nr. 17.

Kto wiedziałby cokolwiek o [illegible] losie Tomasza JACHNIEWICZA z Warszawy, proszony jest o łaskawe zakomunikowanie pod adresem [illegible] Jachniewicz [illegible].

KWIATKOWSKI Józef z Ciechanowa poszukuje wiadomości o bracie swym kpt. artylerii Kwiatkowskim Kazimierzu z Warszawy. Ostatnio widziany był 18 września we Lwowie. Jakiekolwiek wiadomości proszę przesłać pod adresem: Mme Janina Bereżnicka, 7 avenue Montespan, Paris XVI.

Ktoby wiedział o losie Stefana MĘCZEŃSKIEGO z Warszawy, proszony jest o powiadomienie [illegible] Toledo Ohio Box 118 — U. S. A.

Józef PONIATOWSKI z [illegible] jest [illegible] Bucureșci, str. Constantin Nacu 4, ap. 9.

Kto [illegible] płk. Jerzego GROBICKIEGO [illegible] do Redakcji Kuriera Polskiego.

Ewa ZIELKIEWICZ lat 11 poszukuje [illegible]. Prosi o wiadomość do Konsulatu R. P. w Bukareszcie str. Polonă 79. Jankowski.

ZDROWSKIEGO [illegible] Targu Jiu [illegible].

WITUSKIEGO Czesława poszukuje [illegible].

SUTKOWSKI Kazimierz z Piastowa p. Warszawa poszukiwany przez szwagierkę M. Zofię Friezendorff. Wiadomości do Redakcji Kuriera Polskiego.

LEWANSKIEGO Ryszarda z Warszawy, studenta, poszukuje Wanda Beraghi, Milano, via G. Tarra 1.

Ambasada R. P. w Bukareszcie (Komisja Opieki nad Mieniem Państwowym str. Gogu Cantacuzino 30) prosi o wskazanie adresów następujących osób:

Jan Tyszkiewicz — z Krakowa.

Dr. Włodzimierz Lochnick — z Krakowa.

Nacz. Zajączkowski — z Zaleszczyk

[illegible] Borczyk — z Warszawy

Bohdan Zalewski.

Jeśli osoby te znajdują się w [illegible] proszone są zgłosić się w biurze Komisji między godz. 9 a 14.

Dla kpt. MIGDAŁA i ppłk. Moszyńskiego Janusza są wiadomości, dla pierwszego od pani [illegible], dla drugiego od [illegible] Al. Rolarzyk, Romania, [illegible].

Proszę tych, którzy mają jakiekolwiek wiadomości po 4 września o Włodzimierzu LESZCZYŃSKIM z Krakowa, aby powiadomili jego matkę Walerię Leszczyńską, Buzau, [illegible] 111.

MIKOŁAJCZYKOWA Maria ma wiadomość od męża u p. Tomaszewej Wandy, Brăila, Casa Polonă.

Kto [illegible] p. [illegible] WAŃSKIEJ z Łucka, proszę zawiadomić [illegible] Zakrzewski.

[illegible] DUDKA, [illegible].

DUNIN-ŻUCHOWSKA Romana z synem Andrzejem poszukuje męża Włodzimierza. Wiadomość: Targoviste.

Dla pp. mgr. Jerzego SZCZEPANOWSKIEGO ze Lwowa, Władysława i Tadeusza Bałdy z Brzeska i Bronisława Bofulia oraz Mikołaja Kazimierza Franciszka znajdują się listy w Konsulacie

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 2, rue Euler, Paris 8 e.

**Prenumerata Kuriera Polskiego**

wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie . . . | lei 70 |
| kwartalnie . . . . . | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii [illegible] . | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei [illegible] |

Bukareszt, str. Academiei 2

tel. 556/32

[illegible] tel. 32960

Imprimeria „LE MONITEUR" [illegible]

[illegible] KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

București-Bukareszt, sobota 10 lutego 1940

Nr. 490 (29)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i administracja
BUKAREST
str. Academiei 2. Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii.

## Z WSZYSTKICH PRZEDMIOTÓW...

Naród polski zdaje dobrze egzamin dziejowy. »Bez wahania — jak to powiedział w Genewie min. Staszczyk — wybrał walkę i choć opanowany jest chwilowo przemocą, nie przestaje walczyć o wolność.

»Ani Niemcy, ani Rosja — czytaliśmy dalej w tym przemówieniu — nie znaleźli wśród narodu polskiego zdrajcy. Usiłowano utworzyć fikcyjny rząd, ale próby zakończyły się fiaskiem, bo nie było Polaka, który by przyjął tę haniebną rolę.

Zdajemy dobrze ten egzamin dziejowy. Zapewne wiele narodów zdało by go tak samo. Zwłaszcza narody o bardziej ustabilizowanej równowadze społecznej, mniej rozdarte zadawnionymi sporami, żyjące w dłuższej tradycji myśli politycznej. W porównaniu z innymi narodami Polska miała więcej czynników, które by mogły pogłębić jej doraźną klęskę. Ale żaden z tych czynników nie przejawił się w godzinie nieszczęścia. Kiedy państwo uległo przemocy, równocześnie naród dojrzewał ze zdumiewającą szybkością. Obie potęgi, wkraczające na ziemie Rzeczypospolitej, zastały Polaków zjednoczonych, gotowych do największych ofiar, niezłomnych.

I ta postawa cechuje naród polski i dziś, w dobie oczekiwania. I cechować go będzie już na zawsze.

Ucho polskie nie przyjmie nigdy podszeptów rezygnacji, ugody czy kompromisu. Nie przerazi Polaka żadna, choćby najgroźniejsza siła materialna, nie przekona go żadna wytworzona doraźnie »teoria« o organizacji Europy. Sile można niekiedy ulec, ale nigdy nie wolno się jej poddać. Teorię można tylko odrzucić.

Naród polski rozumie, że na świecie toczy się dziś walka o typ cywilizacji, że zwarły się dwie koncepcje kultury, dwie zasady moralne. Ale serce i myśl polska ocenia ten konflikt w słowach prostszych, nie [illegible] bez [illegible] je i bez słowa wahania określają swe miejsce.

Propaganda innych sił nie spoczywa oczywiście na laurach. Zarówno na ziemiach polskich, jak i wśród uchodźctwa, stara się zmącić instynkt narodu polskiego. Chciałaby naruszyć jednolitość Polaków, przerażając ich obrazem siły lub wabiąc »teoriami«. Usiłuje wypaczyć tę jedyną linię, jaką kroczy i kroczyć musi naród polski, obezwładnić część polskich sił narodowych lub nawet — użyć je dla celów, sprzecznych z polską racją stanu.

Wszystkie te wysiłki nie dają wyników. Naród polski okazuje się bryłą, z której nie da się odłupać ani jednego kamyczka. Nie jest już źródłowiskiem, którym mogłyby mu wstrząsać sprzeczne prądy, wątpliwości i orientacje, lecz jednolitym, jednako we czującym i myślącym organizmem. Jednakowo czującym i myślącym zarówno na ziemiach polskich jak i na uchodźctwie, niezależnie od tego, kto i gdzie wykonywa obecnie przemoc na terytorium Polski, nie ma na to żadnego wpływu.

Zdajemy więc dobrze egzamin. I zdamy go bez zarzutu do końca. Z wszystkich przedmiotów: z [illegible], historii, geografii i przysposobienia wojskowego.

# Armia francuska w Syrii

### uniemożliwi niespodzianki na Wschodzie

Paryż 9. 2. (Havas) Wizyta generała Weyganda w Egipcie wywołała zagranicą szereg komentarzy, wobec czego francuskie koła wojskowe oświadczają, że gen. Weygand przybył do Egiptu tylko celem nawiązania kontaktu z dowódcą angielskich sił zbrojnych w Egipcie.

Dokładne cyfry odnośnie do armii francuskiej w Syrii nie są podane. Źródła sowieckie oceniają liczebność armii syryjskiej na 400 tysięcy, zaś niemieckie na 150.000 żołnierzy. Celem tej armii jest ochronienie aliantów przed wszelkimi niespodziankami ze strony niemieckiej na Bałkanach, lub ze strony sowieckiej na Kaukazie. Koła francuskie stwierdzają, że wysokość liczebna tej armii może być oceniona, jeśli weźmie się cyfrę pośrednią między danymi sowieckimi, a niemieckimi.

Gen. Weygand dokonał w okolicy Kairu przeglądu zmotoryzowanych jednostek wojsk angielskich, egipskich i hinduskich.

# Rewizja w torgpredstwie w Paryżu

### Liczne dokumenty skonfiskowane

Moskwa 9. 2. (Rador) Agencja T.A.S.S. podaje następujący komunikat:

Dnia 5 lutego br. o godzinie 9,30 około 100 osób ubranych po cywilnemu weszło do lokalów przedstawicielstwa handlowego Rosji Sowieckiej w Paryżu. Funkcjonariuszowi przedstawicielstwa oświadczono, że na ustne polecenie Prefekta Policji w Paryżu przeprowadzona zostanie rewizja lokalu.

Po przecięciu połączeń telefonicznych agenci policji weszli do gabinetu i do mieszkania prywatnego zastępcy szefa przedstawicielstwa i mimo jego protestu przeprowadzili rewizję. Biurka i kasy zostały otwarte, przy czym agenci skonfiskowali liczne dokumenty.

Nadeszli do pracy urzędnicy przedstawicielstwa zostali zatrzymani i odprowadzeni do swych domów gdzie również zostały przeprowadzone rewizje.

Jednocześnie przeprowadzona została rewizja w sowieckim biurze podróży »Inturist« oraz w dawnej szkole sowieckiej.

Po rewizjach urzędnicy przedstawicielstwa wypuszczeni zostali na wolność.

Ambasador Sowietów w Paryżu Suric, powiadomiony o rewizji, wysłał na miejsce dwóch funkcjonariuszy Ambasady, którzy zażądali opuszczenia lokalu przez agentów policji i zwrócenia zabranych dokumentów. Ponieważ szef oddziału policji odmówił temu żądaniu, ambasador złożył po południu u rządu francuskiego protest, żądając wstrzymania rewizji i zwrócenia dokumentów.

# „Żądza walki aż do zwycięstwa"

### Premier Chamberlain o zdecydowanej postawie Anglii

Londyn 9. 2. (Rador) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj w Izbie Gmin swą zwykłą tygodniową mowę, w której dał przegląd wypadków.

Wczorajszą swą mowę poświęcił Premier głównie przebiegowi wojny morskiej, atakując przy tym zarówno metody niemieckie, jak i tezy propagandy niemieckiej.

Szczególnie ostro rozprawił się Premier z propagandą niemiecką, przytaczając przykład z dnia 3 lutego. Radio niemieckie ogłosiło, że podczas nalotu niemieckiego na wybrzeża Anglii zatopionych zostało co najmniej 9 statków handlowych angielskich i kilka neutralnych. Tymczasem — stwierdził Premier — zatopiony został w rzeczywistości jeden jedyny statek norweski, ani jeden angielski. Te [illegible] by niemieckie mają ukryć brutalne i nieludzkie metody, przy pomocy których Niemcy prowadzą wojnę morską. Cały świat bowiem wie już dziś dobrze, że Niemcy atakują nieuzbrojone statki handlowe, a nawet barki rybackie, a załogi ostrzeliwują z karabinów maszynowych.

Dnia 30 stycznia radio niemieckie ogłosiło, że zatopiło patrolowy okręt angielski. Tymczasem zatopiony został statek - latarnia, dobrze znany wszystkim marynarzom świata, który spełnia również podczas wojny rolę ściśle pokojową, wskazując statkom drogę wzdłuż wybrzeża. Dnia 30 stycznia samolot niemiecki [illegible] się dał do załogi kilka salw z karabinu maszynowego a następnie zrzucił 9 bomb, z których ostatnia trafiła w statek. Siedmiu ludzi załogi tej pływającej latarni zostało zabitych.

— To nie są wyczyny wojenne — oświadczył premier — ale pospolite zbrodnie. To są akty zwykłego gangsteryzmu i nie będą miały żadnego wpływu na ostateczny wynik wojny, a wywołają tylko wstręt i oburzenie wśród wszystkich ludów, pielęgnując żądzę walki aż do usunięcia z cywilizacji tych objawów zdziczenia.

Następnie Premier omówił sprawę ostatniego posiedzenia Najwyższej Rady Wojennej i stwierdził, że związki Anglii z Francją są bardziej ściśle, aniżeli najściślejsze przymierze i że będą one ważnym czynnikiem przyszłego zwycięstwa aliantów. To też propaganda niemiecka używa wszelkich możliwych środków, aby rozluźnić te związki. Są to jednak wysiłki daremne.

Następnie Premier omówił wojnę na dalekiej północy, wyrażając podziw dla bohaterskiego narodu fińskiego, którego nie mogą złamać ani bombardowania miast, ani ataki na szpitale pełne rannych, ani ostrzeliwanie spokojnej ludności cywilnej. Zwycięstwa, odniesione dotąd przez Finów wywołały podziw całego świata. Anglia udzieliła już Finlandii wydatnej pomocy; dalsza pomoc jest w drodze.

Omawiając problem Porozumienia Bałkańskiego Premier wyraził zadowolenie z osiągniętych na konferencji belgradzkiej wyników i oświadczył, że państwa Porozumienia przyczyniają się do utrzymania w basenie bałkańskim równowagi i bezpieczeństwa. Spodziewać się należy, że i inne państwa południowo-wschodniej Europy przystąpią do Porozumienia.

W zakończeniu p. Chamberlain podkreślił, że całe Imperium Brytyjskie ożywione jest pragnieniem prowadzenia wojny aż do [illegible] planowania agresji, o czym świadczy wysiłek pracy całego Imperium. Przyszłych wypadków oczekuje cała Anglia ze spokojem, zdecydowaniem i ufnością.

Po mowie przedstawiciel Partii Pracy wyraził Premierowi podziękowanie i zwrócił się do niego z propozycją bardziej celowej ochrony statków handlowych przed barbarzyńskimi napadami ze strony lotnictwa niemieckiego.

# Protest angielsko-francuski

### przeciw traktowaniu Polaków na Litwie

Poseł brytyjski w Kownie Preston i poseł francuski Dulong złożyli protest w litewskim ministerstwie spraw zagranicznych przeciwko prześladowaniu Polaków na Litwie i w Wileńszczyźnie.

Protest ten dotyczył m. in. szeregu zarządzeń odpowiedzialnych urzędników litewskich co do traktowania uchodźców polskich.

# Tylko 582 tysiące ton

### straciły dotąd floty aliantów

Londyn 9. 2. (Rador) Podane przez radio niemieckie w czwartek cyfry odnośnie do strat aliantów w statkach handlowych uważane są tu za fantastyczne. Propaganda niemiecka podała, że straty aliantów wynoszą 409 statków pojemności 1,493.431 ton.

Agencja Reutera upoważniona jest do stwierdzenia, że ogólne straty aliantów do dnia 4 lutego włącznie wynoszą:

143 statki angielskie o pojemności 505.998 ton;

14 statków francuskich o pojemności 76.689 ton;

117 statków neutralnych o pojemności 342.357 ton.

Razem przeto liczba zatopionych statków wynosi 274 o pojemności 925.044 ton.

## Ani jednego aparatu bojowego nie zestrzelili Niemcy

Londyn 9. 2. (Reuter) Dziennik »Evening News« donosi, że od początku wojny co najmniej sto samolotów niemieckich zostało strąconych przez samoloty angielskie, względnie ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Straty lotnictwa angielskiego wynoszą 36 aparatów, w czym ani jeden aparat bojowy.

Dziennik dodaje, że 16 posłów do parlamentu służy w lotnictwie angielskim.

## Nowe oddziały kanadyjskie w Europie

LONDYN, 8/II (Rador). W jednym z portów w zachodnich wybrzeży Anglii wylądował trzeci kontyngent wojsk kanadyjskich.

Podróż przez Ocean odbyła się bez wypadku.

Zebrani w porcie Anglicy zgotowali Kanadyjczykom burzliwą owację.

# Nafta z Rumunii

### nie jedzie przez Małopolskę

Berlin 9. 2. DNB podaje, że w niektórych dziennikach zagranicznych ukazała się notatka, jakoby wysłana z Rumunii drogą na Czerniowce i Lwów nafta rumuńska nie dojechała do Niemiec, ponieważ została skonfiskowana przez okupantów sowieckich. Niemcy miały wysłać do Lwowa specjalną komisję wojskową w poszukiwaniu zaginionej nafty.

DNB upoważnione jest do stwierdzenia, że żadne zapasy nafty rumuńskiej nie zaginęły w drodze i nie zostały przez władze sowieckie skonfiskowane, ponieważ nafta rumuńska nie jest sprowadzana do Niemiec drogą Czerniowce — Lwów i nie jest również przewidziane, aby była tą drogą sprowadzana w najbliższej przyszłości.

# Omal nie skasowano ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie

WASZYNGTON, 9/II (Rador). Izba Reprezentantów (Izba niższa) parlamentu Stanów Zjednoczonych odrzuciła 108 głosami przeciw 105, zatem większością zaledwie 3 głosów wniosek o skreślenie kredytów na utrzymanie ambasady Stanów Zjednoczonych w Moskwie. Skreślenie tych kredytów równałoby się zerwaniu stosunków dyplomatycznych amerykańsko-sowieckich.

OSTATNIE DEPESZE NA STRONIE 4

# Optymizm min. Saradżoglu

### co do horoskopów Bałkanu

ANKARA, 9/II. Minister spraw zagranicznych Saradżoglu po powrocie do Stambułu przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że w Belgradzie wszystkie zagadnienia były dyskutowane w atmosferze wzajemnej przyjaźni i zrozumienia.

Obecna polityka Turcji uznaną została przez wszystkie państwa bałkańskie. Cały świat jest przekonany, że wszystkie państwa tego regionu, bez względu na to, czy należą do porozumienia czy nie, prowadzą wspólną politykę zmierzającą do oszczędzenia Bałkanom burzy wojennej.

Panuje również przekonanie, że wszystkie trudności, jakie by wynikły między państwami bałkańskimi, zostaną wyrównane w sposób przyjazny.

Minister podkreślił, że [illegible] państw bałkańskich jest dość silna, by przeszkodzić wciągnięciu ich w wojnę.

PRENUMERUJCIE
**KURIER POLSKI**

# Wielka próba Bałkanów

Dyplomacja bałkańska stworzyła zaiste własną — jedną z lepszych w Europie — tradycję w krótkim okresie ostatnich lat kilkudziesięciu, gdy narody bałkańskie uniezależniły się już — formalnie, czy faktycznie — od opieki Wysokiej Porty. Żadnemu z narodów bałkańskich nie brakowało mężów stanu, których by mógł im pozazdrościć niejeden z krajów, gdzie przydomek »bałkański« witany jest czasem jeszcze odruchem niechęci lub lekceważenia.

Przed wojną zwłaszcza Rumunja i Serbja prowadzone były ręką pewną — poprzez najtrudniejsze etapy walki — z ugrupowań, gdy nietylko trzeba było bronić się przed naciskiem wielkich mocarstw, albo niekiedy opuszczać kraj i ukrywać się na tułaczce. Obok wybitnej w obu krajach roli dynastji — Ion i Ionel Bratianu, Take Ionescu w Rumunji, Garasanin i Pasicz w Serbji, żeby ich tylko wymienić, — byli prawdziwymi wzorami mężów stanu, umiejętności przewidywania, energji i [illegible].

Garasanin — pozostający przez szereg lat w najbliższym kontakcie z Adamem Czartoryskim — pierwszy propagator »solidarności« krajów bałkańskich. Jakby jeden z prokuratorów Ententy Bałkańskiej, — Pasicz, którego nazwisko jest całą historją [illegible] letniego niemal wpływu [illegible] na dzieje Serbji. Dość wymienić daty [illegible] i 1920 pierwszego i ostatniego premjerostwa Pasicza, żeby wyobrazić ogrom drogi, jaką przemierzył zwycięsko z najcięższych warunków. Trudno o [illegible] reprezentacji interesów bałkańskich, jak w okresie konferencji Wersalskiej, gdy Serbję reprezentował Pasicz, Rumunję Bratianu i Take Ionescu, a Grecję Venizelos.

Bułgarja i Turcja mniej miały szczęścia w okresie tych kilkudziesięciu lat z przebudzania się narodów bałkańskich.

W Bułgarji tylko na kilka lat po wojnie jak meteor zabłysło nazwisko Stambolijskiego — pierwszego premjera bułgarskiego, który [illegible] bułgarską.

Dyplomacji tureckiej z przed Wielką Wojną nie brakło [illegible].

Ale dopiero Turcja kemalowska tworzy [illegible] tradycję polityki zagranicznej. [illegible]

Po wojnie nastąpiła gruntowna zmiana w nastawieniu polityki państw bałkańskich.

Dawniej bezpośrednie sprzeczności interesów [illegible]

[illegible]

Polityka krajów bałkańskich [illegible] przekształciła się — jeśli [illegible] — na [illegible].

Kraje bałkańskie zrealizowały swoje cele narodowe, — stały się głęboko i szczerze pacyfistyczne. To one [illegible] dynamizmowi mocarstw — jeśli by one chciały sięgnąć po terytorja bałkańskie.

Zmieniły się więc i cele metody polityki bałkańskiej. Do głosu przyszła nowa generacja polityków. Jej młodszą zmianę reprezentowali na konferencji belgradzkiej min. Gafencu i Saradżoglu. Oni stworzyli przede wszystkiem [illegible] nietylko [illegible] Ententy Bałkańskiej, ale i ich [illegible]. Gafencu jako przewodniczący konferencji, w swym przemówieniu i w komunikacie końcowym z wielkim naciskiem, ale z umiarkowaniem formułował antyrewizjonistyczne [illegible], podkreślające solidarność państw Ententy — wynik [illegible] Saradżoglu — [illegible] w rozmowach z Bułgarami, kontynuujący swą akcję przygotowania terenu dla wciągnięcia Bułgarji do Porozumienia Bałkańskiego — obaj oni weszli do składu konferencji nietylko jako ludzie inicjatywy, ale wytrawni znawcy doświadczenia dyplomatycznego. Gospodarz — minister jugosłowiański Cincar Markowicz i premjer grecki — jedyny premjer uczestniczący w obradach — Metaksas — współpracowali w realizacji inicjatywy obu kolegów.

W przemówieniach — nie wiadomo w przemówieniu przewodniczącego Gafencu — zaznacza się nowa dla tradycji zjazdów Ententy Bałkańskiej nuta, podkreślająca w specjalny sposób rolę Włoch.

»Oceniamy wysoko walor polityczny i moralny przyjaznej postawy włoskiej, solidaryzującej się z naszemi dążeniami do pokoju, porządku i bezpieczeństwa, podkreślając w ten sposób wagę interesów, które ją wiążą z nami — stwierdził w swej mowie minister rumuński.

Podkreślenie to — zapewne — znalazło się w przemówieniu min. Gafencu nietylko dlatego, że Włochy po przyłączeniu Albanji są już obecnie niejako same państwem bałkańskiem.

Przede wszystkiem bowiem solidarności interesów Włoch i państw Ententy stają się [illegible] coraz bliższe. Włochy, jakkolwiek uważają, że stworzenie ściślejszego bloku bałkańskiego jest w obecnych warunkach przedwczesne i mogło by może spowodować [illegible], nie chcą jednak w równym [illegible] i państwa bałkańskie stopnia rozszerzenia się wpływu ze strony któregokolwiek z mocarstw na terytorjum półwyspu.

Trudno przewidzieć czy zaloty pań stwowi Rumunji z Włochami nastąpi dalsze zacieśnianie solidarności działań — ewolucja w tym kierunku jest jednak niezwykle znamienna.

W szczególności polityka włoska okazuje pełne zrozumienie dla uchylenia rewizjonizmu terytorjalnego.

Jest to najlepszym stwierdzeniem faktu, że mimo przyjacielskich stosunków Rzymu i Budapesztu a także Budapesztu i Belgradu rewizje terytorjalne w trakcie rozgrywających się wypadków wojennych byłyby także i w oczach Rzymu — karygodnem igraniem z ogniem.

Sytuacja ta stawia Budapeszt wobec nowych poważnych zagadnień. Ich oceną będziemy musieli skolei zająć się nieco szerzej.

Digamma.

## Z TRZECIEJ RZESZY

# Polowanie na nogi wieprzowe

Gospodarka Trzeciej Rzeszy jest od dawna tak przygotowana gospodarka wojenna, że tak wygląda się organizacja, której całe i przepisy społeczne są [illegible] sankcjami surowej karności wojskowej. W szczególności dotyczy to również rozdziału żywności i odzieży, systemu kartkowego, który chronić ma rozdział ten od nadużyć.

Niestety, jak wszystko na niemieckim świecie, tak i ta najściślejsza nawet organizacja rozdzielcza jest daleką od ideału. Pokątny handel t. zw. »Schleichhandel« jest już w Niemczech dość rozpowszechniony, i ciągle znajdują się jeszcze ludzie, wysilający całą swą fantazję i talent organizacyjny, aby tylko zdobyć coś bez kartek, aby złapać »okazję«. Poprzeczy jakby zniesiona [illegible] w tych warunkach psychika ludzka, której zapewne, jakie często się chodzi tylko o samo zaspokojenie potrzeb żołądka, ale również... o triumf posiadania, triumf tym większy, że — zakazany.

Gospodarka Rzeszy jest więc gospodarką wojenną. Stąd trudno się dziwić tej zawziętej walce, jaką prasa wydała tym wszystkim, którzy z [illegible] ... obowiązujący system kartkowy. Jak wynika z lektury organu prasowego S. S.-owców, tygodnika »Das Schwarze Korps«, walka ta staje się coraz intensywniejsza, a wewnętrzny już front coraz to szerszy — w miarę jak rozwija się owa zakaźna pomysłowość ludzka.

Czy kartki żywnościowe są instytucją popularną?

Znamienne to pytanie znalazło swą odpowiedź na łamach »Das Schwarze Korps«, które stwierdzając »nieprzepisowość« kartek tych jako takich, dowodzi jednak, że mimo wszystko stały się one popularne. Z tym większą więc pasją, piszą nerwowo, wyciąga przykładowo — a czyni to na dalszych kilku stronach ostatniego (z 7-go b. m.) numeru — grzechy i grzeszników przeciwko tej — popularności.

Wśród ptactwa domowego na pierwszym miejscu pod względem atrakcyjności znajdują się gęsi, które — rzecz jasna, nie można tego uogólniać — oferowane są nieraz wzamian za dostawę [illegible] przez klientów towaru, na który jednak kupiec nie ma dostatecznej ilości kart zamówienia.

Pewna firma w miejscowości Froschhausen, instalująca [illegible] patentów maszynowych, otrzymała następujący list:

17 stycznia 1940.

Stanowia [illegible] przysłał mi koleją [illegible] 50 mtr. prima skóry patentowej [illegible], za najwyższym zastrzeżeniem, przy tym 3 do 5 kg. [illegible] (polskiej) skóry.

Z [illegible] pozdrowieniem.

Pod koniec [illegible] grudnia [illegible] przysłali 2 do 3 pięknych, młodych tłustych gęsi.

Adresat odmówił z miejsca zaznaczając ostro, że nie chce omijać obowiązujących przepisów. Oferujący właściciel pięknych, młodych i tłustych gęsi przestrzegł się tej odpowiedzi i wystąpił ze specjalnym przeproszeniem, przy czym powołał się na to, że spośród [illegible] [illegible] w wojsku. Co zaś do gęsi, to — właściwie wyświadczyć panu tylko przysługę, wiadomo mi bowiem, że w kołach przemysłowych panuje wielki brak żywności. Ja zaś nie mogę rolnikom dostarczyć towaru, gdyż albo nie otrzymuję, albo tylko pocieche, że kiedyś zamówienie moje będzie zrealizowane.

Tego rodzaju handel zamienny: żywność za towar, podlega w Rzeszy surowej karze. Sprzedawanie przerzuca gęsi, czy kaszki od dobrego właściciela na wsi nie jest wprawdzie — jak zapewnia »D. Schw. Korps« — przestępstwem podejrzanym, ale i to także musi mieć swe naturalne granice.

Tymczasem granice te usiłują przekraczać ludzie, którzy nagle znajdują upodobanie w dziwnych zawodach. Oto, jak czytamy w organie czarnych szalet.

»Są więc mieszczuchy, które nagle poznawać się na hodowli świń. Wprawdzie nie wiedzą nawet, gdzie świnia ma ryj a gdzie ogon, a jeśliby zechcieli ją karmić, to przy wielkim prawdziwie przekarmieniu. Mimo to hodują świnie, bo wiedzą że wypadnie nogi wieprzowe bez kartek.

Naturalnie są zbyt mądrzy, by hodować je na balkonie lub w wannie. Oni trzymają je na prosji u małych gospodarzy na wsi, którzy znają się [illegible] żywieniu.

Rozumie się, że te na tym dobrze urządzi wyżywienie, przesądzić [illegible] jak, że dzisiaj świniakowe [illegible] tylko krótką może, kto dobrą świnkę znajdzie przez trzy miesiące sam żywił. W ten sposób jakby położone na łopatki miał ekich amatorów hodowli świnek. Ale [illegible] wypaczyłe główki tych mieszczuchów na nogi wieprzowe. Cóż tedy robią? Kupują świnie u chłopa, który »przypadkowo« ma wolny chlewik do »wynajęcia«. Równie przypadkowo dokonuje się zakupu paszy i wynajęcia dzierżawcy, które z bezpośr. potrzebą właściciela przez ustawowe 3 mies. żywi świnię. Potem jest święto świniobicia.

Miejski urząd kartkowy nic [illegible] podejrzewał, że sam pan dyrektor stał się właścicielem żywicielem, a jeśli nawet, to któż nie zrezygnowałby z kilku sędziowych kartek na mięso, gdy ma jakby całe niebo wypełnione szynkami?

Okazuje się, jak dowodzi dalej tenże organ S. S., że istnieje nie tylko tego rodzaju, karygodne wybiegi.

EINIGE HUNDERT MARK ALS DARLEHEN

Zur Errichtung einer kleinen Geflügelzucht ... laut Angabe von Schlachtgeflügel gesucht. Ang. unter [illegible] an die Greizer Zeitung.

Pokazuje się więc w prowincjonalnej prasie niemieckiej ogłoszenie, w którym poszukuje ktoś pożyczki kilkuset mk. dla założenia hodowli ptactwa domowego. Jako procent — stała dostawa drobiu.

Ktoś inny znowu otworzył posadę — ferma kur, polecająca się amatorom drobiu, którym wydaje się, że kartki żywnościowe nie zapełnią im stołu obiadowego.

HUHNERFARM

[illegible] für Sie Hühner und garantiert monatliche Lieferung. Anfragen unter Z. 594 an Anzeigen — Hegemann Berlin C. 2.

»Das Schwarze Korps« stwierdza, że chytrych tych wybiegów nie można bez rewizji, wrócz przemawiać przykłady te stać się mogą niebezpiecznym wzorem. Aż tak szkoła. I nagle, pewnego dnia znajdzie się cały legion miejskich hodowców trzody chlewnej, tak samo gry pojawienie się kiedyś tysiącznej rzeszy ludzi, którzy ze zdrowiejących im zapasów pieniężnych otworzą fermy [illegible] ptactwa. Tak świnki jak i kury pochłaniając dużą ilość zapasów paszy, wydrą dalszą w ogólnym pokryciu wyżywienia. Sprawy zaniesienia powodują poza tym urzęd, niepotrzebną pracę organizacyjną, stratę czasu i papieru.

Toka to wre w Trzeciej Rzeszy walka — planowa i faktyczna — z niekarnymi obywatelami względnie narodowosocjalistycznymi.

## TRUDNOŚCI KOMUNIKACYJNE RZESZY

# Bezużyteczne autostrady

»Być albo nie być« wojującej Rzeszy — to benzyna, jej odpowiednio duży lub mały zapas.

Poza cyframi produkcyjnemi, możliwościami importu i danymi konsumcji wojennej, kwestia ta jest dzisiaj w Niemczech tematem codziennym. Powód: niewydolność obecnej komunikacji kolejowej, która nie może zaspokoić potrzeb kraju, znajdującego się w wojnie.

Ten właśnie przykład stanowi znamienne odbieganie od tych zasad, jakimi kierowała się gospodarka Trzeciej Rzeszy, od szeregu lat, zdawałoby się, drobiazgowo przygotowana do wojny.

Z woli Hitlera rozbudowana została w Niemczech olbrzymia, bodaj największa w Europie sieć potężnych nowych, wielkich autostrad, które jednak, jeśli mają należycie służyć swemu zadaniu, wymagają nadmiernej dostawy tlenu benzyny. A państwo niemieckie skazane jest na oszczędność onego paliwa, podczas gdy węgiel stanowi jedno z jego największych bogactw naturalnych. Tymczasem właśnie [illegible] stanem właśnie sieć kolejowa zostawała zaniedbana, tak samo i tabor kolejowy, jego poprawa i rozbudowa. Następstwem tej polityki komunikacyjnej jest dzisiejsze przeciążenie i niewydolność niemieckich kolei, które dawną przysłowiową punktualność zamieniły na nie dziwiącą już nikogo niepunktualność.

Jak z jednej strony miarą tej zmiany w znaczeniu narzędzi komunikacyjnych są niedomogi kolejowe, tak z drugiej jest nią ogromne skurczenie ruchu samochodowego. W Berlinie i innych wielkich miastach Rzeszy kursuje zaledwie trzecia część dawnej liczby taksówek. W ogóle dozwolone jest używanie samochodu tylko osobom, wypełniającym ważne dla państwa zadanie. Liczba samochodów znajdujących się w ruchu, wynosząca 1 września ub. r., jeszcze 232.062 spadła w dniu 1 stycznia 1940 r. do 61.530, osiągając zaledwie czwartą część dawnego stanu.

Autostrady stanowią wyludniły.

Przykład niemiecki wykazuje nieomylność zachowania równowagi w ogólnej sieci komunikacyjnej.

# Zdezorganizowane koleje

Braki komunikacyjne w III Rzeszy wywołują liczne wystąpienia władz, celem usprawnienia ludności [illegible]. Ostatnio zamieścił [illegible] Kurt [illegible] wywiad, w którym podał szereg danych, świadczących o poważnych trudnościach w komunikacji kolejowej w Niemczech.

TŁUMACZĄ WOJNĄ

Przede wszystkiem stwierdził, że w obecnych warunkach wojennych kolejarze niemieccy muszą często pełnić służbę po 14 do 16 godzin dziennie. Na kolejnictwo niemieckie przypadły dodatkowe zadania związane z organizacją komunikacji na obszarze okupacji niemieckiej w Polsce. Mrozy i transporty o charakterze wojennym powodują liczne opóźnienia pociągów i przyczyniają się do zmniejszenia wydajności przewozowej parowozów. Tu także zwiększa się zapotrzebowanie materjału.

I NAGLE OSZCZĘDNOŚĆ

Wobec tego, że rezerwami kolej nie mogła dysponować h. racjonalnie, powstaje — oświadczył Kleinmann — zupełny zastój w komunikacji trwający w poszczególnym wypadku często wiele godzin, a nawet wiele dni. Po świątecznym wzmożonym ruchu koleje musiały wprowadzić znaczne ograniczenia w komunikacji osobowej, przede wszystkiem przez zniesienie znakomitej większości ulg taryfowych. Kleinmann przyznał, że z 70-ciu rodzajów zniżek zachowano tylko 15 dla inwalidów wojennych, chorych itp.

WSZYSTKIEMU WINNA ZIMA

Poza tem nastąpiło ogólne zmniejszenie ruchu osobowego, dla usprawnienia transportów towarowych. Komunikacja ta zmniejszona została o 90%. Tabor użyty został, jeśli chodzi o lokomotywy na wzmożenie transportu węgla, którego potrzeba była o 50% większa niż w zwykła zima. Wobec wagonów utrzymać nieruchome [illegible] do transportu kartofli, które nie mogły wytrzymać transportu towarowego i przechodziły do miejsca przeznaczenia zmarznięte. Przewożono więc je w wagonach 3 klasy lub bagażowych, t. zn. posiadających instalacje do ogrzewania. Również wiele trudności sprawiły transporty zboża, buraków, zebranych ze znacznym opóźnieniem.

# Nieporozumienia japońsko-amerykańskie w Chinach

Tokio 9. 2. (Rador) Przedstawiciele różnych partii zażądali w rejonie wprowadzenia energiczniejszej polityki do stosunków ze Stanami Zjednoczonymi spowodu ich mieszania się do spraw chińskich i powtarzanych gróźb wstrzymania eksportu do Japonji.

Premier admirał Ionai oświadczył, że rząd zdecydowany jest użyć wszelkich energicznych środków aż do wypowiedzenia »Paktu dziewięciu« i przeprowadzenia blokady japońsko - mandżursko - chińskiej przeciw Stanom Zjednoczonym.

Jednocześnie donoszą z Waszyngtonu, że te groźby japońskie nie wywołują tam najmniejszego wrażenia. Ani gadulstwo japońskie, ani groźby nie wpłyną na zmianę polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie, ustalonej w nocie z dnia 31 grudnia 1938 r. do rządu japońskiego. Nota ta ustaliła prawa Stanów Zjednoczonych w Chinach na zasadzie »Paktu Dziewięciu«. Stany Zjednoczone nigdy nie zgodzą się na wyeliminowanie ich z Chin przez jednostronną akcję Japonji.

# Góra zasypała miasteczko hiszpańskie

Madryt 8. 2. (Rador) Miasto Fuente de Cantos padło ofiarą niezwykłej katastrofy.

Na skutek długotrwałych deszczów rozlatały się masy ziemi na panującej nad miastem górze. Obsuwające się masy rozmokłej ziemi, jak również olbrzymi odłam skalny zwaliły się na część miasteczka, niszcząc 11 domów, przy czym 20 osób zostało zabitych, a 5 ciężko rannych.

Natychmiast przystąpiono do akcji ratunkowej. Ewakuowano całą zagrożoną dzielnicę miasta, a mieszkańcy przystąpili do usuwania olbrzymich zwałów ziemi, wynoszących około miljona metrów kubicznych.

Spod mas ziemi wydobyto dotąd 15 trupów.

---

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Za przepustką do kościoła...

# Kino w Katedrze poznańskiej

W Poznaniu istnieje wielkie niezadowolenie w korzystaniu z posługi religijnej. Jeżeli ktoś chce udać się do kościoła, musi zwrócić się o pozwolenie do komisarjatu policji, która wydaje przepustki na określoną godzinę i dzień przy czym przy wejściu do kościoła stoi policja i kontroluje wchodzących. Często uczęszczanie do kościoła powoduje różne przykrości. Spowiedzi gdzie odbywają się zbiorowo, po czym następuje Komunja św. Kazań w ogóle nie ma, a jeżeli odbywają się, to tylko w języku niemieckim jako propaganda. Kaźnia Polaków są wywiezieni, na miejsce ich sprowadzono księży Niemców.

Kościół farny, najpiękniejszy okaz baroku w Polsce, został zamieniony na kino niemieckie. Księża z tego kościoła wraz z ks. proboszczem Śpiewakiem zostali wywiezieni.

Grono profesorów (40 do 60) z wszechnicy poznańskiej [illegible] handlowego i administracyjnego, sami rodowici Poznaniacy, zostali wywiezieni w niewiadomym kierunku.

Taki sam los spotkał narzędzie, ... nad [illegible] ich wywiezie w głąb Polski. Majątki ich zostały skonfiskowane.

Dyrektor gimnazjum kupieckiego, radca Iżby Przemysłowo-Handlowej współautor programu ministerjalnego, autor podręcznika niemieckiego i angielskiego, czynny członek obrony przemysłu polskiego w Poznaniu, jedna z najtęższych głów z dziedziny nauk handlowych dr. Jan Ligęski »musiał umrzeć«.

W fabryce Cegielskiego ogłoszono, że mistrzowie Polscy otrzymują wynagrodzenie miesięczne w kwocie 40 mk. Jeden kg słoniny przez kartkami kosztuje 2 mk. i w dodatku trudno ją dostać. Odbywają się często kontrole, zabierające fachowców do fabryk.

# Przedłużono termin wycofywania banknotów 500 i 100 złotowych

Jak wiadomo niemieckie władze okupacyjne za pośrednictwem nowo utworzonej instytucji pod nazwą »Bank Emisyjny w Polsce« rozpoczęły wycofywanie większych banknotów Banku Polskiego, polecając odprowadzać odcinki 100 i 500-złotowe do dnia 1 lutego 1940 r. Od tego dnia odcinki te miały utracić swoją wartość jako środek obiegowy.

Tymczasem w dniu 1 lutego ogłoszono światło na obszarze okupacji niemieckiej w Polsce nowe zarządzenie »Banku Emisyjnego w Polsce«, który w porozumieniu z zarządem głównym kas kredytowych Rzeszy wprowadza szereg zmian w pierwotnym zarządzeniu.

Nowe zarządzenie ustanawia, że składanie do depozytu banknotów Banku Polskiego, opiewających na 100 i 500 zł. odbywać się może również i po dniu 31 stycznia b. r. w kasach kredytowych Rzeszy lub bankach dewizowych, aż do ustalenia nowego terminu.

Z dniem 31 stycznia b. r. wspomniane banknoty tracą wprawdzie swoją ważność jako środek obiegowy, mogą być jednak nadal deponowane, przy czym przedłużenie terminu motywowane jest trudnościami, powodowanemi trzeciej zimy, które uniemożliwiły dotrzymanie pierwotnego terminu.

Zarządzenie podaje dalej, że termin składania wspomnianych banknotów upłynie chwilą wydania nowych banknotów przez Bank Emisyjny w Polsce. Nastąpić to ma w kwietniu b. r.

Wypłata zdeponowanych sum dokonaną ma być w pełnej wysokości przy pomocy nowo wydanych banknotów opiewających na złote według relacji 1 nowy złoty za 1 dawny złoty.

Banknoty Banku Polskiego opiewające na 100 zł. zostaną ostemplowane, przyczym pozostawiona zostanie w obiegu.

Motywowane to jest koniecznością zaopatrzenia obiegu banknotów na większe kwoty. Również te przestemplowane banknoty 100-złotowe zostaną później zamienione na banknoty Banku Emisyjnego w Polsce.

# Zydzi bez butow

Dziennik »Politiken« donosi z Berlina, że Funk wydał zarządzenie, zabraniające otrzymywania obuwia na kartkami Żydom niemieckim, czeskim i polskim.

## Piotrkowską na Adolfa Hitlera

W dążeniu do zhaczenia mienia polskich okupant przystąpił do przemianowania ulic w szeregu miast. Między innymi zakończono już przemianowanie ulic w Łodzi, która jak wiadomo została »włączona« do Rzeszy. Główna ulica polskiego Manchesteru, ul. Piotrkowska, otrzymała nazwę ul. Adolfa Hitlera.

# Rolnictwo i hodowla pod okupacją niemiecka

W dziedzinie gospodarczej okupanci cały swój wysiłek kierują ku temu, by wydobyć z Polski jak najwięcej zboża i innych artykułów. W tym też celu wydają ostatnio szereg zarządzeń, [illegible] wszystkich nad [illegible] nad całą wielką własnością ziemską, powyżej 100 ha. Urzęd ten i jego organy upoważnione są do wydawania dyrektyw właścicielom ziemskim w interesie poprawy wydajności ziemi. Wydano też specjalne zarządzenia regulujące kwestje zboża i paszy podobnie jak odbiorów mleczarstwa i produkcji tłuszczów.

»BYDŁO«

W celu uregulowania obrotu bydłem stworzono specjalne targi, jak również targi ubojowe. Przepisy dotyczące tych targów regulują kwestje zakupu i rozdziału przeznaczonego na ubój bydła. [illegible] zobowiązują przedsiębiorstwa hodowlane i przetwórcze mleka, owoce, nasiona oleiste, cukier, smalec itd. i do przekazania swej produkcji. Właściciele młynarni mogą wytwórni tłuszczu można poczynić inwestycje techniczne w celu osiągnięcia jak największej wydajności produkcji. Wywóz paszy jest zabroniony.

»OFIARY«

Wszystkie produkty rolnicze zebrane w kraju lub przywiezione na obszar okupacji niemieckiej czyli do t. zw. gen. gubernatorstwa muszą być oferowywane instalacjom urzędowym rolniczym przed ich sprzedażą bądź oddaniem. Właścicielom młynów nakazano również przygotować wszelkie techniczne urządzenia celem zwiększenia wydajności ich przedsiębiorstw. Kontyngent przemiałowy ustalono został aż do dalszego zarządzenia dla żyta na 60% a dla pszenicy na 70%.

# Chaos na kolejach

BRAK WĘGLA — NIE KURSUJĄCE POCIĄGI

Odczuwając wielki brak węgla, Niemcy ograniczyli znacznie liczbę pociągów, zwłaszcza osobowych, tak, iż obecnie kursuje na głównych liniach w Polsce zaledwie kilka par pociągów. Nowy rozkład jazdy wprowadzony został w życie 21 stycznia. W praktyce jednak pozostał on raczej na papierze, gdyż brak węgla, silne mrozy i zaspy śnieżne sprawiły, że publiczność zmuszona jest całymi godzinami oczekiwać na dworcach przyjścia lub odejścia pociągu, całkowicie [illegible].

OPŁAKANY STAN

Według tego rozkładu na linji Berlin—Kraków kursuje jeden pociąg przyspieszony dzienny i jeden pociąg pośpieszny nocny. Pomiędzy Berlinem a Warszawą kursuje jeden pociąg pospieszny dzienny i jeden nocny. Jadący innym pociągiem muszą się przesiadać w Poznaniu. Linja Warszawa—Gdańsk obsługiwana jest tylko przez jeden pociąg dzienny z przesiadaniem się w Bydgoszczy. Pomiędzy Warszawą a Wrocławiem kursują 3 pociągi pośpieszne dzienny i nocny. Komunikacja na linji Warszawa—Wiedeń odbywa się dwoma pociągami pośpiesznymi, a komunikacja pomiędzy Krakowem a Warszawą jednym pociągiem dziennym i jednym nocnym.

# Adwokaci pod okupacją litewską

Litewski minister sprawiedliwości wniósł projekt ustawy o uregulowaniu położenia adwokatów wileńskich. Projekt ten przewiduje, iż adwokaci wileńscy zostaną zrównani w prawach z innymi adwokatami Litwy. Ale adwokatem może być tylko obywatel litewski.

Poza tym wyznaczony został ścisły termin nauczenia się języka litewskiego. Wreszcie projekt przewiduje, że żadnym adwokatom polskim (oczywiście mającym prawo do obywatelstwa litewskiego) nie będzie zaliczony ich staż w polskiej adwokaturze.

# Zarządzenia pocztowe

W dziedzinie pocztowej, telefonicznej i telegraficznej zakończono już »organizację«. Obecnie na terenie okupowanym istnieje 336 punktów pocztowych, z których 177 zaliczono do urzędów pocztowych, a pozostałe 159 do agencyj pocztowych. Na czele organizacji pocztowej stoi kierownik wydziału poczt w urzędzie General-Gubernatorstwa. Podlegają mu 4 kierownicy obwodów pocztowych w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Krakowie. Listy i karty pocztowe zaczęto przyjmować od publiczności w dniu 17 listopada zeszłego roku.

Niedawno wprowadzono pocztowy obrót czekowy, a od 1 lutego z pewnymi wyjątkami inne działy służby pocztowej, jak przyjmowanie paczek, listów wartościowych, czasopism itd. Od 1 grudnia ub. r. używane były w okupacji niemieckiej znaczki pocztowe niemieckie, wyobrażające Hindenburga z nadrukiem »Deutsche Post Osten«.

Według doniesień »Warschauer Zeitung« z dniem 1 lutego zaczęto sprzedawać stare znaczki polskie, których znaleziono duży zapas. Znaczki te będą miały nadruk »Generalgouvernement«. Znaczki polskie mogą być sprzedawane zarówno w Rzeszy jak i na terenach okupowanych. Jeśli chodzi o połączenia telegraficzne, to zostały one już przywrócone na obszarze General-Gubernatorstwa. Wolniej natomiast posuwa się sprawa połączeń telefonicznych. Istnieją one oczywiście na użytek władz okupacyjnych, a w bardzo nieznacznym zakresie, i to tylko w Warszawie, dla publiczności polskiej.

# Stany Zjednoczone przyjmą część uchodźców

Komisarz dla spraw uchodźców na Litwie zarządził rejestrację uchodźców polskich, przebywających na Litwie, którzy pragną powrócić do miejsc swego stałego zamieszkania, zajętych obecnie przez Rzeszę.

Według informacji ze źródeł urzędowych, instytucje litewskie zajmujące się sprawami uchodźców i czyniące starania o ewentualne rozmieszczenie ich w innych państwach, otrzymały zawiadomienie, że rząd Stanów Zjednoczonych wyraził zgodę na zezwolenie części uchodźców polskich na wyemigrowanie do Ameryki. Zezwolenie na wyjazd do Ameryki otrzymają ci uchodźcy, którzy jeszcze w kraju byli zarejestrowani w konsulatach amerykańskich jako kandydaci na emigrantów do Stanów Zjednoczonych. Osoby te muszą wykazać się dowodami iż były już zarejestrowane, po czym zostaną ponownie zarejestrowane i poza kolejką, na warunkach ulgowych zostaną wysłane do Ameryki. Osoby te muszą jednak postarać się na swej strony o uzyskanie pomocy od krewnych z Ameryki na podróż i zapewnić sobie ich pomoc również w Ameryce.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCURESTI, CALEA GRIVITEI 142
WEJŚCIE STR. DISESCU Nr. 2
Tel. 44716

**MACIEJ WISŁOKA** (1)

# Teraz w Warszawie

Warszawa — nie miała potężnego dworu historycznego dla uroku polskiego. Tradycji Kilińskiego nie starczyło Suworow zniszczył ją bezkarnie. Kościuszko dławił się w jej murach. Traugutt zawisł w niej na szubienicy, ale przeszłość z krwią, myślą żyli przy powstańczych oddziałach, rok 1905 nie wzmocnił się w tym świadomości ze [illegible], sierpień 1920 r., który rozegrał się u jej bram, był dziełem armji, która była własnością całego kraju, takich tam rozterek niemoralizowanych Niemców porównywał nie umiała było z bohaterskimi walkami Lwowa.

Nie miała Warszawa uznania ani u Poznaniaków, którzy jej zarzucili nieporządność, ani u Wilnian, którzy Warszawiaka uważali za stronnika Magierow, ani u Krakowian, których razil brak ogłady historycznej, ani u Lwowian, którzy nie mogli się dowiedzieć [illegible], ani zgoła u prehistoryków, którzy pewni, że z czterech rzek, które stworzyły Polskę — niemieckiej, słowiańskiej, litewskiej i prawosławno-ruskiej — ta ostatnia, to podgórze zwyczajne wzniesienie przez przykładnie, dominuje w Warszawie. Nie miała Warszawa uznania i u historyków, którzy ją przekreślili, że wyrosła na zapomnianej koncepcji jagiellońskiej jako wypatrzenie na rzecznej Jagiellońskiej idei. Nie miała u polityków, którzy starsze widzieli, że tam cały byt nie uzyskał pokrywało w Polsce, gdyż by jej można tutaj przenosić, który by do Bydgoszczy, albo nawet do architektów, którzy się zaśmiali oglądając — jakie nieładne w czerwonym bezradnictwa — tandetę budownictwa króla Stanisława I, na przekór ustalonym wierzeniom, proklamowali szkołę architektonicznego w Wołczynie jako »największego króla, jakiego miała Polska«.

Nie — Warszawa to nie był ani polski Rzym, rozpostarty na siedmiu pagórkach, ani »ville lumière« polska, ani [illegible], ani ziskała tradycja wypraw, które przyniosły potęgę Lizbonę, ani staropruszy Madryt, ani Abbey zieloneej Paryż naraził Akropolu wiodąca krwy i nieprzemijany sen.

Prezydent Starzyński wrócił się ze lary z Warszawa — Szary — Słoby polski Haussman, ale zaszywał za mistwarkiej kary — domy, przestronniał ulice, wydłużał z nowych obywateli place na skwery, urządził [illegible] się w jakiemnistość zwaly śmieci wygrzebując z pod nich stare mury warowne, nie tam Jagiellońskie, ale Piastowskie, świadcząc nie stare jak tyle powodu, że nie przebiegała się w lekkie pocztowo gdzieś tam, swoje są ludzie przez Wiełęcu i Sław, rybakowie nad Wisłą, w ich okiennego wiek przedstawił przyjaciółce, wszystkich tych [illegible] koleżeństwo wspólne.

Stał się i samą przez siebie samą ulicą [illegible] kolei Wola, rozwijał jako swoje dzieło wolności [illegible] przy Żoliborzu, na Saskiej Kępie, na Solcu, na Czerniakowie, na Siekierkach, wyprowadzał korowód domów z pionkiem królewskim na czele z katedrą Świętego Jana na przestrzeń wodna, wykonujących im dodowali, a to klub sportowy, a te Dom Światowego Związku Polaków, autostradę kładł od Bielan ku Wilanowu. W mieście głośno słyszano przestrzeń projektował olbrzymich magistrali środkowych, perspektywy wodnych, od Łazienek, od stóp starego piastowskiego zameczku idących, tam gdzie stały szkoły sanitarnej. Oszołomionych tu do ręki brał, przed jakowąś kamieniczką ciągnął, stawał przed nią, krzyczał przez zgryz ulicy: »Widzi pan, to tu się zacznie«. Nie prezydent Starzyński żył tak przyszłością miasta, jak jego przeszłością żyć mogą starcy nawyk. Nie widział tego co nie obecnie — widział, niewątpliwie plastycznie, co będzie jutro i za rok i na dziesięć i na ćwierć wieku.

Potrafił się z naturalnymi przeciwnikami o dobre imię, a zaśpiewania w jakichś brzmieniach i sztuk swoich do roboty, robił próbne wiercenia dla rur, wznosił wieżowce, skracał trasy tramwajowe, rozrywał wszelkie szeroko, jak kiedy słowem stało się miasto, nie rozbudowywało i żmudne. Pod z wiedzy miejskich urzędników obrzydłego uznania na położonych wygodnie folwarkach potrzeb wobec z koncepcji nieograniczonej, które dotknięty kiedyś opały Warszawę.

Kiedy przyszła wojna — sterowanie tego odbyło głos w radio. Jak nie mówiono Wiadomo i [illegible] przemawiał, mówił dyrektor, opowiadał, napiętnował, by zaledwie w mieście, nad którymi ciągnęły wzgórza nadszły ludzie gorączkowo krążyli gałkę głośników. Wkręcała się we wszystkie hale, po których pełgał strach bombowy, szczekające grzmoty karabinów i samolotów niemieckich. Ludzie nie mieli nic do powiedzenia, ale za ponaszkowem płyt z kujawiakami. Czasu nie było. Z ciężarnego napięcia, z gotowości bojowej — ludzie byli pomarszczeni sobie. I wówczas — od czasu do czasu — stłumiony głos Starzyńskiego, jak sierota, jak zabiegał, jak prosił, jak rozporządzał, jak uspakajał się w mieście, na którego przedmieściu wdzierały się raz po raz, zaledwie przez pobieżny wołanie.

Wówczas — jedyna pociąga Warszawa indygenatu, iść poczęła rytmem potężnym jak serce kraju.

Teraz — kiedy Starzyński siedzi uwięziony na Pawiaku — już ten rytm upadł w naszych sercach. Teraz, kiedy i ta stacyjka Warszawa II zamilkła, nie skończyła się audycja, milionowy ruch dziedziców onej zasłuchanych jest na warszawską falę.

Biama tam ta fala idą wieści.

Najpierw przyszli ci, którzy po upadku Warszawy ponieśli się wzniesieniem codziennych żołnierzów. Sztabowy z mieć w szydłowca, ulica za ulicą, całe domy. Nowe to oglądane z mowy stąd, Towarów, Wspólnych, Hożych, Wilczych, Sprawiedliwe broń, na niepewnych czasów, w których dziewczęta na Wolskiej, a Frascatie się łucznie i ... zakładane są znane — to już było dla nas ... walki i bohaterstwie codziennego dnia pod bombami, jak żołnierze rozsiali do kompanji i jak w którym skrycie w największe zalotny ... O żołnierzach wytrwalszych którzy ... mieszkali o tym jak ... kiedy przyjechał niemiecki pociąg żywnościowy ... przez pierwszy dzień nic ... koliłów nikt.

Przychodzili z Warszawy z [illegible] ilekroć zapieczona w [illegible] opowiadali, że na ulicy jakiś wysoki pan, który był zapytany, sobie przez plecaków niemieckich kiedy [illegible] zakazywał jakąś tajemnicę ... w przepustce niemieckiej ... może dawniej [illegible] trzeba wyrażać ... nie tu pewien ... poobili ... otoczeni takim wyjeżdżający pod się zabawami, ... dał znać.

Słuchaliśmy ich z wzruszeniem dzieląc się chlebem wygnańca. Przez ich świadectwa przeglądać tu nam gry nas straszliwych dni.

Aż wreszcie poczęli spływać ... wrócili ze ... w innych przepisach wypełnieni ... z wolności. Pojechali dygnitarze padłych ... pociąg się ... Dowiedzieliśmy się wszystkiego o Warszawie walczącej. Chcemy teraz więcej o Warszawie zaszytej. W szczególe tych się nas pamięci. Dla najmniejszej rzeczy nikt tam się wrócił ... tysiąc z Warszawy ... chodzi ... T — wiemy straszliwa.

(D. n. n.)

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Napór sowiecki słabnie

### Sukcesy Finów pod Summą i nad Ładogą

**Helsinki** 9. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego podaje, że na froncie karelskim, w rejonie Summa, parcie wojsk sowieckich osłabło. Dwa ataki zostały odparte, przy czym [illegible] rozbili 6 czołgi sowieckie. Stwierdzono, że w atakach dnia 6 i 7 bm. brało udział kilka dywizyj sowieckich, popartych współdziałaniem czołgów, ciężkiej artylerii i lotnictwa. Oddziały sowieckie straciły w tych dwóch dniach 1000 zabitych.

Na północ od jeziora Ładoga, Finowie odparli szereg ataków, popartych czołgami i ciężką artylerią. W ciągu dnia Finowie rozbili kolumnę złożoną z 4 czołgów, auta pancernego, kilku dział i 60 innych wozów bojowych.

Pod Suomisalmi Finowie zaskoczyli batalion nieprzyjacielski podczas przechodzenia przez granicę pod Raate, gdzie zniszczona została jedna z dywizyj sowieckich. Wojska sowieckie straciły 250 zabitych i wiele materiału wojennego. Z powietrza lotnictwo fińskie bombardowało kolumny sowieckie. Lotnictwo sowieckie bombardowało wsi fińskie.

# 5.000 zabitych

### kosztowała Sowiety nieudała ofensywa

**Helsinki** 9. 2. (Rador) Według doniesień korespondenta agencji Havasa, wymieniana w komunikatach wieś Summa przestała istnieć. Pozostało tylko miejsce, na którym stała.

Ofensywa pod Summą kosztowała armię sowiecką ogółem ponad 5000 zabitych. Finowie stracili około 500 żołnierzy.

We wsi Kajana bombowce sowieckie zbombardowały szpital Czerwonego Krzyża, którego znaki były dokładnie widoczne. Jedna z bomb trafiła również w barak z jeńcami sowieckimi.

Pod Kuhmo wojska sowieckie straciły w ostatnich 5 dniach 1500 zabitych, nie zdobywszy ani piędzi ziemi.

Grupa ochotników estońskich, mimo ostrzeliwania przez samoloty sowieckie ogniem karabinów maszynowych, przepłynęła zatokę Fińską i dostała się do Finlandii.

Według obliczeń fińskiego ministerstwa wojny armia sowiecka straciła od początku wojny: 308 samolotów, 600 czołgów, 3 małe okręty wojenne, jedną łódź podwodną, 200 ciężkie działa, 1294 karabinów maszynowych, 552 aut ciężarowych, 1500 koni i 2 balony obserwacyjne.

W tygodniu od 28 stycznia do 3 lutego lotnictwo sowieckie bombardowało 141 miejscowości fińskich i 6 szpitali, zrzucając 7000 bomb. Bombardowanie to spowodowało wśród ludności cywilnej 145 zabitych i 179 rannych.

W ciągu ub. czwartku strącono 4 samoloty sowieckie i znaleziono jeden samolot, który musiał zostać uszkodzony w poprzednich nalotach.

**Helsinki** 9. 2. (Rador) Urzędowo komunikują, że Finowie wyłapali szereg patroli sowieckich spadochroniarzy. Wszyscy oni ubrani byli w uniformy żołnierzy fińskich.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 33
i w księgarni Libraria Eminescu
Cernăuţi, str. I. Flondor 10

# Walczą jak nadludzie

### mówią Anglicy o Finach

**Londyn** 9. 2. (Rador) Do Londynu wróciła grupa członków angielskich związków zawodowych, która bawiła przez 10 dni w Finlandii.

Jeden z członków wycieczki Noel Baker oświadczył, że Finowie czynią wysiłki nadludzkie. Odwiedził on cztery armie fińskie na froncie i przyszedł do przekonania, że Finowie nie mogą zostać pokonani, ale potrzebują pomocy, szczególnie w samolotach.

Bukaresztański «Curentul» donosi z Paryża, jako by według urzędowych wiadomości pewna liczba ochotników polskich opuściła już Paryż w drodze do Finlandii.

# Szwecja na rozdrożu

**Sztokholm** 9. 2. (Rador) «Stockholm Tidningen» zamieszcza artykuł wstępny, w którym żąda od rządu podjęcia radykalniejszej akcji w konflikcie sowiecko-fińskim. Udzielenie Finlandii pomocy materialnej i wysłanie grupy ochotników — to za mało. Może to mieć znaczenie tylko moralne. Forma pomocy ochotniczej dla Finlandii musi być rozszerzona.

Przyszłość zależy od rozwoju wypadków. Ponieważ Finlandia nie może obronić swej niepodległości własnymi środkami, Szwecja zostanie zmuszona do powzięcia decyzji.

# Linia Mannerheima nienaruszona

**Londyn** 9. 2. (Rador) Współpracownik wojskowy «Timesa» komentując ostatnie wydarzenia wojenne w Finlandii stwierdza, że dotąd nie nadeszły do Londynu żadne wiadomości, potwierdzające pierwsze pesymistyczne dane o rzekomym wdarciu się wojsk sowieckich w linię Mannerheima.

Linia ta posiada głębokość kilku kilometrów i choćby nawet wojskom sowieckim udało się zająć wysunięte pozycje fińskie, na co zresztą nie ma żadnego dowodu, to i to jeszcze nic nie oznacza. Największe niebezpieczeństwo zdaje się tkwić nie w skuteczności, lecz w niedostateczności obrony. Ale napływ ochotników i powołanie starszych roczników może temu niebezpieczeństwu zapobiec.

Wreszcie «Times» pisze, że ciekawym jest fakt, iż wiele pocisków sowieckich nie wybucha. I nie są to tylko pociski z lat ubiegłych, ale nawet najnowsze, noszące datę roku ubiegłego.

Korespondent agencji Havasa dodaje do tej wiadomości, że w ciągu krwawych walk środowych niektórym oddziałom sowieckim udało się wedrzeć do pierwszych pozycji linii Mannerheima, które jednakże opuściły już po kilku minutach, nie mogąc wytrzymać morderczego ognia Finów.

Oddział rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Czerniowcach komunikuje, że otrzymał wiadomości od rodziny Idi Roskiew z Tarnowa, w Małopolsce. Zainteresowani zechcą się zgłosić do sekretariatu Czerwonego Krzyża, Cernăuţi, str. Cuza Vodă 5 (Poliklinika).

# Manifest Labour Party

### przeciw Niemcom i Sowietom

LONDYN, 9.II (Rador). Angielska Partia Pracy wydała manifest, w którym podkreśla, że popiera bez zastrzeżeń obronną wojnę aliantów przeciw napaści narodowo-socjalistycznej, której celem jest ujarzmienie wolnych ludów.

Partia Pracy jest przekonana, że alianci nie mogą wszczynać rokowań pokojowych z innym rządem niemieckim, jak tylko z takim, który nie tylko w słowach, ale czynami stwierdzi gotowość bezwzględnego przywrócenia wolności narodowi polskiemu i czeskiemu, przy czym Austriacy będą mieli możność swobodnego wypowiedzenia się o swym losie.

W sprawie przymierza angielsko-francuskiego manifest stwierdza, że jest to braterstwo na wieki, a nie tylko nowe przymierze.

W stosunku do Niemiec manifest stwierdza, że Anglicy chcą żyć w pokoju z narodem niemieckim, ale nie widzą nadziei na zawarcie pokoju z Niemcami pozostającymi pod supremacją narodowych socjalistów.

W zakończeniu manifest potępia pakt niemiecko-sowiecki i napaść sowiecką na Finlandię.

# Francja pewna zwycięstwa

### Bilans wojny gen. Debeney

**Paryż** 9. 2. (Rador) Generał Debeney omawiając w «Petit Parisien» bilans 5-miesięcznej wojny i nawiązując do mowy Hitlera, że jeśli alianci spotęgowali swój potencjał wojenny w ubiegłych miesiącach, to i Niemcy nie spali i rozporządzają pokaźnym materiałem wojennym.

Oba te twierdzenia Hitlera są prawdziwe — oświadcza autor. — Pytanie tylko, czy ilościowe spotęgowanie potencjału wojennego Niemiec nie odbiło się ze szkodą dla jakości. Czy ich czołgi są dziś lepsze, aniżeli te, które brały udział w wojnie hiszpańskiej i polskiej.

Nie ulega wątpliwości, że lotnictwo odegra w rozgrywającym się dziś dramacie większą rolę aniżeli dotąd. Lotnictwo będzie brało bezpośredni udział w walkach na ziemi. Można się spodziewać, że ataki prowadzone będą przez lotnictwo, czołgi i artylerię, a dywizjom piechoty przypadnie rola wyzyskania działalności broni pancernej i lotniczej.

Ale ataki te nie są niezawodne. Na froncie francuskim natrafią one na potężną zaporę nagromadzonego materiału wojennego, który z dnia na dzień staje się bogatszy. Natrafią na mur żołnierzy dzielnych, inteligentnych, którzy mają za sobą 15 wieków tradycji wojennej i na doświadczone dowództwo.

Hitler — kończy generał Debeney — widział żołnierzy francuskich na polu walki i wie chyba, że nie można ich zastraszyć słowami.

POSZUKUJEMY natychmiast rutynowanego specjalistę do zabrycznej produkcji Kalium bichromat. (Ca' O' Kd G. Fridman i Syn w Galaţi, str. Codreanu 11 bis.

Polakom wyjeżdżającym udzielam lekcji FRANCUSKIEGO szybkim, indywidualnym systemem. W kompletach [illegible]. Emma Heydel, str. Domniţei 3, m. 6. Tel. 5-24-74.

# Ameryka chce jeszcze

### drogi dyplomatycznej

**Waszyngton** 9. 2. (Rador) W odpowiedzi na żądanie senatora Vandenberga, aby rząd Stanów Zjednoczonych zerwał stosunki dyplomatyczne z Moskwą, minister spraw zagranicznych Cordell Hull odpowiedział, że wprawdzie rząd sowiecki nie uszanował swych zobowiązań wobec Stanów Zjednoczonych, to jednakże rząd Stanów przyzwyczajony jest rozwiązywać podobne problemy na drodze dyplomatycznej.

# Odznaczono

### 16 generałów... sowieckich

**Moskwa** 9. 2. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że 4 generałów dywizji i 12 generałów brygady zostało odznaczonych za sukcesy odniesione na froncie fińskim.

Korespondent podkreśla jednocześnie, że dowódcą sił operacyjnych sowieckich na froncie fińskim nie może być gen. Stern, ponieważ znajduje się on na Dalekim Wschodzie.

Akcja na morzu ustała całkowicie z powodu zamarznięcia nie tylko zatoki Fińskiej, ale i całej wschodniej części Bałtyku.

**REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO**
poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

### „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

ROSZKOWSKI Henryk poszukuje żony Ireny i synów Jana i Andrzeja z Krakowa, we wrześniu przebywających w Zaleszczykach. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Bucureşti, Lutherana 26, YMCA, lub Biuro poszukiwań Centralnego Komitetu, str. Roma 38.

RODZINA FERBER z Bogumina jest poszukiwana przez krewnych z Ameryki. Wiadomości proszę kierować: Inż. Gottlieb, str. Pictor Luchian 15, Bucureşti IV.

Ppułk. Józef GRAD-SONIŃSKI poszukuje wiadomości o żonie swej Izabelli oraz o teściu (Komisarz Policji Aleksander Herr). Łaskawe wiadomości proszę kierować Kurier Polski.

Aleksander HERRA (komendanta Policji powiatu łaskiego pod Łodzią), poszukuje [illegible]. Wiadomości kierować Kurier Polski.

Dla kpt. MODALA i ppk. Muszyńskiego [illegible] są wiadomości, dla pierwszego od pani Wierzchlejewskiej, dla drugiego od żony. Al. Rojszyk, Romania, Targovişte, Lagarul ofiţerilor polonezi.

DORRÉ Roman poszukuje: Jadwigi Zyberlówny i Inż. Aleksandra Liedermanna, obojga z Warszawy. Kto wiedziałby gdzie znajdują się wymienieni, zechce łaskawie zawiadomić. Hôpital de la Sidoine, Trevoux (Ain) France.

WITOWSKI Adam, Kraków, Gazownia, poszukuje Inż. Jodłowskiego Zdzisława, Bazylego Kucaja, sap. pod p. plut. Salewę Rudolfa z lot. wszyscy z Krakowa. Adres Turnu Severin, str. Apolonii 26, Casa Polona.

KLICZ Władysław poszukiwany przez żonę Gabrielę. Wiadomość: Bucureşti, Alea Alexandru 23, Kozłowski.

Ktokolwiek ma wiadomość o PTASZKOWSKIM Stefanie z Ministerstwa Skarbu, widzianym ostatnio 15 września w Brześciu n/B., proszony jest o skomunikowanie się z Haną Leszczyńską — Ploeşti, Casa Polona.

Józef PONIATOWSKI z Prezydium Rady Ministrów proszony jest o podanie adresu Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, ap. 9.

TOŁPA Franciszek z Kowla jest poszukiwany przez szwagra Inż. Kazimierza Wiecha, Caracal, Caserma Reg. IV.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Teofila POLAKOWSKIEGO z Borysławia, zechce donieść do Redakcji Kuriera Polskiego Nr. 1126.

Wszystkich, którzy znają adres p. WIECZORKIEWICZA Wacława proszę zawiadomić, że żona jego z dziećmi jest w Rodzie Rożanieckiej pod Tomaszowem Lubelskim. Brat z rodziną zdrowi też. Szczegóły: Romania, Targovişte, Lagarul ofiţerilor polonezi. Al. Rojszyk.

Kto wiedziałby cokolwiek o miejscu pobytu, względnie o losie Janusza JACHNIEWICZA, z Warszawy, proszony jest o łaskawe zakomunikowanie pod adresem Janina Jachniewicz, Ploeşti, Rosetti Nr. 37.

KWIATKOWSKI Józef ze Ciechanowa, poszukuje wiadomości o bracie swym kpt. artylerii Kwiatkowskim Kazimierzu z Warszawy. Ostatnio widziany był 18 września we Lwowie. Łaskawe wiadomości proszę przesłać pod adresem: Mme Janina Rosińska 7 avenue Montsapan, Paris XVI.

ZDROWSKIEGO Romana, ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukuje Matka i żona martwią się. Wiadomość: Kpt. Jaskorzyński Antoni, Targu-Jiu, Tabara de internare.

Ambasada R. P. w Bukareszcie (Komisja Ochrony Mienia Państwowego, str. Gogu Cantacuzino 30) prosi o wskazanie adresów następujących osób:

Jan Tyczyński — z Krakowa,
Dr. Włodzimierz Lechniak — z Krakowa,
Nacz. Zajączkowski — z Zaleszczyk,
Nacz. Burczak — z Warszawy,
Bohdan Zaleski.

Jeżeli osoby te znajdują się w Bukareszcie, powinny zgłosić się osobiście w biurze Komisji między godz. 9 a 11.30.

Syn płk. Jerzego GROBICKIEGO prosi gorąco wszystkich tych, którzy by wiedzieli coś o losach jego ojca, lub rodziny o danie znać o tym do Redakcji Kuriera Polskiego.

Ewa ZIKTKIEWICZ lat 11 poszukiwana. Proszę o wiadomość do [illegible] R. P. w Bukareszcie, str. Polonă 17, Jankowski.

KONIUSZEWSKA Olga z Krakowa, Braila, str. Zidarilor 14, la Leon Gingold, Romania, poszukuje Inż. arch. Józefa Koniuszewskiego.

TOŁSTOBRACH Mikołaj prosi dobrych znajomych o skomunikowanie się. Adres: Liceul Internat Bufia, Jud. Ilfov.

DUNIN-ZUCHOWSKA Romana z synem Andrzejem poszukuje męża Włodzimierza. Wiadomość: Targovişte.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 2, rue Baller, Paris 5-e.

**Prenumerata Kuriera Polskiego**
wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 5-56-32
Redakcja nocna tel. [illegible]

Tipogr. Vremea Bucureşti
Za redakcję: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt, niedziela 10 lutego 1940 Nr. 491 (30)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2. Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do [illegible]
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## ZŁOTO I KREW

W krajach sprzymierzonych coraz częściej słychać głosy, domagające się bombardowania niemieckich baz wojskowych i ośrodków przemysłowych. Opinia publiczna domaga się przejścia od wojny ekonomicznej i morskiej do działań wojennych na lądzie i w powietrzu.

Anglicy i Francuzi coraz bardziej dają wyraz przekonaniu, że sama wojna ekonomiczna i morska nie wystarcza do osiągnięcia zwycięstwa. Samo złoto nie rozstrzygnie tej wojny. Krew ma ciężar gatunkowy o wiele większy od złota. I tylko krew rozstrzygnąć może o losach gigantycznej walki narodów.

Wojna rozstrzygnie się ostatecznie na polach bitew, a nie na rynkach światowych. Wojnę wygra żołnierz, piechur, lotnik czy marynarz — nie kupiec.

Nikt nie przeczy znaczenia [illegible] wojny ekonomicznej, ale jest to tylko instrument dodatkowy, a nie główny.

Instrument ten uzasadnia się zwłaszcza tym, iż działa skuteczniej, im intensywniej prowadzone są [illegible] działania wojenne.

Inne skutki daje blokada wówczas, gdy fronty stoją w bezruchu i wojna prowadzona jest [illegible] — a inne efekty daje wówczas, gdy działania wojenne przyjmują większe natężenie, gdy wojna prowadzona jest [illegible].

Przy wojnie intensywnej zużycie surowców, materiałów i sprzętu wojennego jest wielokrotnie wyższe niż przy [illegible] wojnie obronnej — a wówczas blokada działa o wiele skuteczniej i [illegible].

A więc np. obliczono się, że przy wojnie intensywnej, zwanej dziś powszechnie wojną totalną, zużycie środków pędnych wyniosłoby np. w Niemczech od 15—20 milionów ton, a według innych obliczeń i do 40 milionów. Takich ilości nie mogą Niemcy nigdzie uzyskać i po krótkim stosunkowo okresie sprzęt motorowy musiałby stanąć w bezruchu.

Inaczej jednak rzecz się przedstawia, gdy wojna prowadzona jest tak jak obecnie, jako wojna o [illegible]. Wówczas zużycie środków pędnych nie bardzo odbiega od [illegible] pokojowego — przy założeniu, że [illegible] ulegało restrykcji.

To samo dotyczy zużycia stali, miedzi, cyny, ołowiu, chromu, manganu, cynku, aluminium, gumy, surowców włókienniczych, a nawet środków żywności.

Do tego dochodzi współczesne [illegible] w ustroju produkcyjnym, które przy wojnie totalnej odgrywa bardzo dużą rolę. I ten [illegible].

Wreszcie przy wojnie totalnej ogromną rolę odgrywa dezorganizacja transportu, spowodowana przez naloty nieprzyjacielskie; równa się ona dodatkowym brakom surowcowym i materiałowym.

Wojna ekonomiczna może być bardzo silnym i skutecznym instrumentem walki, ale tylko instrumentem dodatkowym. — Pozostawiona jednak sama sobie, traktowana jako główny instrument, może okazać się środkiem nie dość skutecznym.

I dlatego wiele przemawia za tym, [illegible] rozpoczęcie działań wojennych, właśnie po to, by móc wykorzystać potencjalne możliwości, które daje im w ręku wojna ekonomiczna.

Złoto i krew — to elementy, które od wieków się razem wzajemnie uzupełniały i wymieniały. Wykazują one jakieś dziwne pokrewieństwo i siłę przyciągania.

W wojnie zawsze tak bywało, że kto pierwszy dał więcej złota, ten musiał dać mniej krwi — i odwrotnie.

Jednakże pewne minimum krwi zawsze jest niezbędne. To minimum w wojnie obecnej nie zostało jeszcze osiągnięte.

# Ochotnicy polscy w Finlandii

### spieszą z pomocą bohaterom Północy

Jeżeli w najbliższych dniach dzienniki całego świata podadzą szereg depesz i wiadomości z Finlandii p. t. «Polacy na linii Mannerheima», słowa te nie powinny wywołać żadnego zdziwienia.

Już od pewnego czasu w prasie całego świata ukazywały się wiadomości, iż obok ochotników szwedzkich, norweskich, duńskich, włoskich, obok ochotników około 20 krajów, którzy walczą obok Finów, znajdują się również ochotnicy polscy.

Już wkrótce po wybuchu wojny fińsko-sowieckiej depesze z Helsingforsu donosiły, iż znaczna część Polaków, przebywających w Finlandii, a przede wszystkim część personelu tamtejszego Konsulatu i Poselstwa Rzeczypospolitej wstąpiła w szeregi armii fińskiej.

Przed kilku dniami ukazała się pogłoska o 100.000 armii polskiej, która z Francji ma być wysłana do Finlandii. Ale wszystkie te wiadomości [illegible] świadczyły o takcie, iż rzeczywiście Polacy wierni tradycjom swym znaleźli się, wszędzie w szeregach armii fińskiej, albo należałoby do kategorii pogłosek [illegible] wiadomość np. o 100.000 armii polskiej.

Udział Polaków w walkach w Finlandii został zaangażowany. Radio brytyjskie powiadomiło wczoraj słuchaczy, iż część ochotników polskich wyjechała do Finlandii, by nieść pomoc bohaterskiemu narodowi w jego ciężkich zmaganiach.

Już przeszło dwa miesiące bohaterska Finlandia przeciwstawia się kolosowi sowieckiemu, a żołnierze fińscy z trudną do opisania odwagą i poświęceniem walczą z 50-krotnie przeważającymi ich liczebnie przeciwnikami. Przyszły badacz dziejów, który będzie pisać historię obecnej wojny, kiedy rozpocznie rozdział poświęcony Finlandii, szukając porównania dla bohaterstwa Finów, znajdzie je chyba tylko w obrońcach Termopilów, którzy ginęli do ostatniego żołnierza, broniąc swego kraju, swych tradycyj i swej cywilizacji.

Walczą oni z tym samym przeciwnikiem, z którym Polska walczyła w r. 1920 i który zajął jej ziemie we wrześniu z. r. w chwili, gdy wojska polskie organizowały się na nowej linii oporu.

Fakt ten nie narusza oczywiście spoistości armii polskiej we Francji, której reorganizacja postępuje szybko i sprawnie.

## Z Moskwy do Paryża

**Konstantynopol** 10. 2. Przybył tu ambasador francuski w Moskwie, Naggiar i po krótkim pobycie wyjechał w dalszą drogę do Paryża. Ambasador wyjechał na dłuższy urlop zdrowotny.

# Raport min. Gafencu

### na Posiedzeniu Rady Ministrów

W piątek po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Premiera i Doradcy Królewskiego Gh. Tatarescu.

Minister spraw zagranicznych p. Grigore Gafencu złożył na posiedzeniu sprawozdanie z konferencji Stałej Rady Porozumienia Bałkańskiego w Belgradzie, podkreślając, iż konferencja stwierdziła jedność, solidarność i wolę ścisłej współpracy państw Porozumienia Bałkańskiego.

P. Premier wyraził zadowolenie Rządu z osiągniętych na konferencji rezultatów i z działalności, jaką przy tej sposobności rozwinął p. Minister Gafencu.

Następnie Rada Ministrów zajęła się problemami Mołdawii i Besarabii, poruszonymi na konferencji w Kiszyniowie w dniu 27 stycznia br. Podjęte w tej sprawie decyzje zostały przekazane poszczególnym departamentom i oddane zostaną do wykonania Rezydentom Królewskim odnośnych prowincyj.

Wreszcie Rada Ministrów ustaliła projekty ustaw, które mają być przedłożone do uchwały parlamentowi, m. in. ustawa o pomocy dla rodzin skoncentrowanych, pozbawionych środków.

# Specjalny wysłannik prez. Roosewelta

### odwiedzi Londyn, Paryż, Rzym i Berlin

**Waszyngton** 10. 2. (Rador) Prezydent Roosevelt powiadomił dziennikarzy na konferencji prasowej, że wyśle do Europy swego specjalnego wysłannika, podsekretarza stanu Sumnera Wellesa, który wyjedzie do Francji, Wielkiej Brytanii, Italii i Niemiec dla dokładnego zbadania stosunków w tych krajach.

Prezydent oświadczył, iż zalecił swemu wysłannikowi nie czynić żadnych propozycyj, ani nie składać żadnych zobowiązań w imieniu Stanów Zjednoczonych. Deklaracje poszczególnych mocarstw przeznaczone są tylko dla prezydenta Roosevelta i sekretarza spraw zagranicznych Cordella Hulla. Deklaracje traktowane będą jako poufne.

Według dalszych wiadomości prezydent Roosevelt odmówił odpowiedzi na pytanie jednego z dziennikarzy, czy misja p. Wellesa ma stanowić [illegible] pośrednictwa pokojowego. Natomiast prezydent podkreślił, że misja Wellesa nie przewiduje dyskutowania z rządami czterech państw jakichkolwiek problemów. Welles ma jedynie przedłożyć prezydentowi dokładny raport z przeprowadzonych rozmów.

Prezydent przywiązuje wielką wagę do tego, aby pogląd na sprawy europejskie dał mu jeden człowiek, który odwiedzi cztery kraje, a nie czterech ludzi, którzy odwiedziliby poszczególne kraje z osobna. Welles nie ma żadnych pełnomocnictw do prowadzenia rokowań. Czas pobytu w Europie wysłannika nie jest ograniczony. Welles pozostanie w Europie tak długo, jak będzie wymagała jego misja. Prezydent podkreślił, że Welles nie odwiedzi ani Rosji, ani Finlandii.

Sekretarz spraw zagranicznych Cordell Hull dodał do tych wyjaśnień prezydenta, że raport Wellesa nie posłuży do wygotowania jakiegoś planu, lecz traktowany będzie jako próba zasięgnięcia dokładnych informacyj z poszczególnych państw. Obecna chwila bowiem nie przedstawia żadnych możliwości pośrednictwa pokojowego.

Agencja Havasa przynosi ponadto dodatkową wiadomość z Waszyngtonu, że według oświadczenia sekretarza spraw zagranicznych Cordella Hulla Stany Zjednoczone rozpoczęły drogą dyplomatyczną porozumiewać się z państwami neutralnymi, wśród których zaznacza się dążenie do przywrócenia pokoju w Europie.

# Ruchy wojsk niemieckich

### nad granicą Belgii

BRUKSELA, 10.II (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi, że w ostatnich dniach Niemcy wzmocnili znacznie liczbę swych wojsk, stojących w różnych punktach pogranicza Belgii. Przypuszczalnie wzrost ten wynosi od 8 do 10 dywizyj.

Sfery rządowe belgijskie nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do tych ruchów wojsk niemieckich, które sygnalizowano już kilkakrotnie w ciągu ubiegłego tygodnia.

## ODKRYTE TAJEMNICE NIEMIECKIE

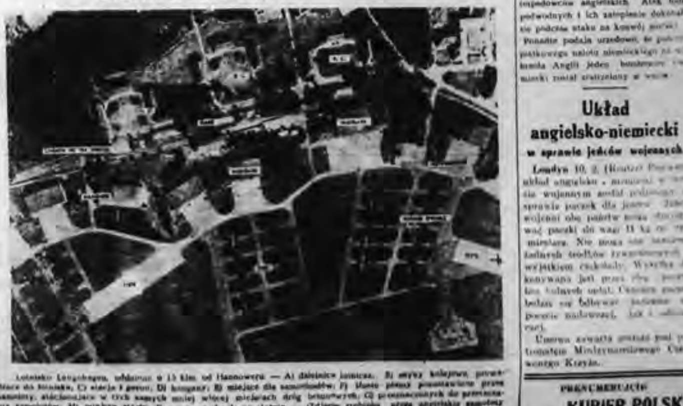

Lotnisko Langenhagen, położone o 13 klm. od Hannoweru — A) dzielnice lotnicze. B) odnoga kolejowa, prowadząca do lotniska; C) stacja i peron; D) hangary; E) miejsce dla samochodów; F) dwie płaszczyzny pozostawione przez samoloty, znajdujące się w tych samych mniej więcej miejscach dróg betonowych; G) przeznaczonych do pomieszczenia samolotów; H) miejsca startu; I) aparat w chwili po starcie. — (Zdjęcie zrobione przez angielski samolot wywiadowczy).

## Nowe straty niemieckie

LONDYN, 10.II (Rador). Admiralicja angielska podaje urzędowo stwierdzony fakt zatopienia dwóch niemieckich łodzi podwodnych przez jeden z kontrtorpedowców angielskich. Atak łodzi podwodnych i ich zatopienie dokonało się podczas ataku na konwój morski.

Ponadto podała urzędowo, że podczas piątkowego nalotu niemieckiego na wybrzeża Anglii jeden bombowiec niemiecki został strącony w walce.

## Układ angielsko-niemiecki

### w sprawie jeńców wojennych

**Londyn** 10. 2. (Reuter) [illegible] układ angielsko-niemiecki w [illegible] wojennym został podpisany w sprawie paczek dla jeńców. Jeńcy wojenni obu państw mogą otrzymywać paczki do wagi 11 kg co [illegible] miesiąc. Nie mogą one zawierać żadnych środków żywnościowych z wyjątkiem czekolady. Wysyłka dokonywana jest przez [illegible]. [illegible]

Umowa zawarta została pod patronatem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

PRENUMERUJCIE
**KURIER POLSKI**

NA SZLAKACH WOJNY

# Fotografowanie z powietrza

Komunikaty wojenne mówią często o śmiałych wyczynach przeciwników powietrznych, [illegible] w kilku na kilkanaście samolotów nieprzyjacielskich, o brawurowych atakach i [illegible] zwycięstwach. Natomiast z reguły nie mówi się, albo mówi się bardzo niewiele o innego rodzaju pracy żołnierskiej w powietrzu, o fotografowaniu terenu nieprzyjacielskiego z samolotu, czyli o t. zw. służbie aerofotograficznej.

A przecież ma ona kapitalne znaczenie w wojnie; tą drogą w sposób najdokładniejszy i absolutnie pewny zdobywa się i ustala szereg najcenniejszych wojskowych wiadomości.

W ten sposób właśnie już od szeregu tygodni siły powietrzne francuskie i angielskie pracują razem nad ułożeniem olbrzymiej mapy krajów niemieckich. Poszczególne zdjęcia składane razem w specjalnych biurach aerofotogrametrycznych dadzą jedną całość — wielki i absolutnie dokładny obraz Niemiec, widziany »z lotu ptaka«.

Dzięki tej iście mrówczej pracy wojskowe władze Koalicji będą mogły na swych mapach wykreślić z dokładnością absolutną wszystko, co dotyczy naszego [illegible], punktów takich jak [illegible] umocnienia Linii Zygfryda, a w tyle za nią — dróg, [illegible] stacji kolejowych, [illegible], lotnisk, składów materiałów wojennych i [illegible], wszelkich [illegible] wraz z kierunkami ich [illegible] i wyszukanych w nich prac [illegible]. Wszystko to w [illegible] najdokładniejszej studia technicznego.

Dodajmy do tego zdjęcia portów niemieckich, których tak żywo ze względów strategicznych interesuje się lotnictwo wywiadowcze angielskie. Całość składa się na wyraźny, wolumin [illegible] jako wojskowa, której w ten sposób [illegible].

Oczywiście, jest to praca długa i trudna, [illegible] i — niebezpieczna.

Każdy samolot, biorący udział w lotach fotograficznych jest zawsze wyekwipowany w dwa aparaty fotograficzne. Jeden ustawiony poziomo, drugi — pionowo, który w pracy uzupełnia je nawzajem. Pionowy działa samoczynnie, posiada magazyny zaopatrzone w 125 klisz każdy, naświetlające się automatycznie i wprowadzony w samolot pracuje w locie. Poziomym posługuje się operator ręcznie.

Manewr sam polega na pikowaniu z dużej wysokości na niskim pułapie, zdjęcia robione są w chwili, gdy samolot znajduje się na wysokości 650 do 350 metrów zaledwie, potem wzlot [illegible] trzeba ponad zasłonę chmur, zanim jeszcze artyleria przeciwlotnicza zdąży rozpocząć ogień skuteczny, przy czym »dobrze jest« zarejestrować na kliszy fotograficznej pierwsze [illegible] pociągów i kierunek skąd one nadchodzą.

Nie trzeba dowodzić, że zdjęcia tego rodzaju są materiałem o wiele bardziej wartościowym, niż najdokładniejsze nawet szkice wykonane ręcznie.

# Czy domyślał się?

W paryskiej »L'Epoque« p. Robert D'Harcourt pisze:

»W mowie, wygłoszonej na kongresie partii w Norymberdze w 193[illegible] r. dr. Goebbels zacytował ustęp z listu Niemca w Rosji, który dał dowód [illegible] sowieckich. Ustęp ten brzmiał:

»Tysiące ludzi ludzkich pozbawionych wszelkich praw wpycha się do wagonów towarowych jak trzodę. Posyła się ich na wybrzeże Białego Morza, albo na Syberię. Zobaczywszy tych nieszczęśliwych, jeden komunista powiedział: »trzeba, żebyście zdechli. Nie możemy was wszystkich zabić, ale zdechniecie sami«.

CYFRY MÓWIĄ

# 24 samoloty dziennie

## strącali Polacy w wojnie z Niemcami

O niezwykle bohaterskich zmaganiach Polski z przeważającą potęgą Niemiec, wyraźnie świadczą dwie cyfry. W czasie kampanii wrześniowej, kiedy Polska przeciwstawiała się ogromnej przewadze niemieckiej, Polacy strącili w ciągu 18 dni 421 samolotów niemieckich, według oficjalnych danych niemieckich. (Według danych polskich liczba ta jest dwukrotnie większa).

Tymczasem w ciągu 5 miesięcy wojny na zachodzie, gdzie prawdziwa walka toczy się w powietrzu i na morzu, Niemcy stracili dopiero ok. 50 samolotów bojowych. Podkreślić należy, że straty niemieckie są nie mniej zaciekłe, szczególnie jeśli idzie o napady na tory morskie Wielkiej Brytanii na Morzu Północnym, gdzie Niemcy za wszelką cenę dążą do przebicia się przez pierścień blokady.

Te dwie cyfry mówią same za siebie. Ich ogromny kontrast uwypukla i daje właściwy obraz szalonego męstwa i tempa wojny w dniach wrześniowych. I to jednak bardzo drogo Niemców kosztowało. [illegible] z jakim niskowano niszczenie polskie, ukazywały Niemcy strąciły 24 samolotów bojowych dziennie, podczas gdy obecnie tracą, na trzeci czy czwarty dzień jeden samolot. Ale to niejedyna dowód niezwykłej siły uderzenia niemieckiego na Polskę, naporu ognia i żelaza. Jest to zarazem dowód skuteczności ognia polskiej artylerii przeciwlotniczej, a przede wszystkim poświęcenia i bohaterstwa polskich pilotów.

Polska walczyła, wytrzymując z największym wysiłkiem przez kilkanaście dni wielokrotnie większą potęgę uzbrojoną od stóp do głowy.

Tam na zachodzie walczą z Niemcami, [illegible] masowy, bojowe, najnowocześniejszej konstrukcji, samoloty najlepsze, jakie zdołał wyprodukować mózg ludzki. I walczą, jeśli nie w sieci przewyższającej nad Niemcami, to conajmniej równej. W Polsce, kiedy niedołężne trzy bombowe, a wielkimi dokonywały szkody, nie mogąc konkurować z bombowcami niemieckimi. Najsprawniejsze w kampanii wrześniowej siły na niemieckie [illegible] Dorniery, skromne polskie maszyny [illegible] siły nieuzbrojone, lekkie aparaty [illegible] odwagą żołnierza. Jego poświęcenie i patriotyzm pokrywały braki techniczne i ilościowe, okrywając sławą bohaterstwa polskie lotnictwo.

Dwie cyfry przytoczone wyżej stwierdzają jednak dobitnie polski spełnił swój obowiązek wobec Ojczyzny!

ISKRY

# Ziemia Drzymałów

Kiedy Wojciechowi Drzymale zabroniono wybudować dom na własnej ziemi, kupił wóz cygański i zamieszkał w nim. Nie ruszył się z miejsca swojej pracy, zwyciężył nieludzkie prawo nieustępliwą miłością, wóz jego stał się dokumentem epoki, symbolem całego przywiązania do roli.

Pokolenia Drzymałów dożyło września 1939 r., dożyło go w chwili, gdy szpony Wehrmachtu po chłopach przymierzali [illegible].

Ci, którzy przyszli po śladach krwi do umęczonego kraju, rozpoczęli walkę przede wszystkim z »Drzymałami«, a dawne srogie prawa zaostrzyli. Ojczyzna w walce, która na własnej ziemi osiedlać niebudzkie prawo — nawet to już stało się niemożliwe.

Synowie Drzymałów mieszą wywlekali z wozowni — jak z muzeum — cygańskie pudła sprzed pół wieku, zaprzęgali [illegible] konia i jechali przed siebie nad długą rzekę, gdzie tysiące wypędzonych tuła się w [illegible] i oczekuje prawdziwej wiosny.

Drzymałowie wędrują krajem pustym i strasznym, od wsi do wsi, szukając wody i roztopów, ale wierzyć nie przestali. Ziemia Drzymałów ma głos mocny. Słychać jej wołanie na szlakach wygnania, i kiedyś Ziemi swojej z nad do nich poda.

Powrócą na tych samych wozach. A wozy będą strojne w kwiaty. W kwiaty białe i czerwone.

# Stany Zjednoczone zachowują pozory

Komisja Senatu amerykańskiego uchwaliła pomoc kredytową dla Finlandii w wysokości 20 milionów dolarów. Jednakże senat w uchwale swej zaznaczył wyraźnie, że nie wolno z tej wsparcia [illegible] Finlandii, aby nie naruszyć, że Stany Zjednoczone naruszają neutralność.

Uchwała upoważnia rząd do udzielania tej kwoty na cele bodaj nie wojskowe, przyczem wydatki na zakup materiałów mają być dokonane pod formą kredytów eksportowych przez Bank dla eksportu i importu.

Forma uchwały jest bardzo charakterystyczna, wskazuje bowiem na tendencję skrupulatnego przestrzegania stanowiska neutralności.

# Nowy sukces Anglii

## w wojnie ekonomicznej

W wojnie ekonomicznej Anglicy uzyskali nowy sukces. Do wszystkich układów gospodarczych z Belgią, Turcją i Szwecją przybył nowy ekonomiczny układ z Grecją, zawarty w ostatnich dniach.

Szczegóły układu nie zostały ogłoszone, albowiem wychodzi się z założenia, że akty wojenne, bez względu na to, czy dotyczą działań zbrojnych, czy działań ekonomicznych, powinny być utrzymane w tajemnicy.

Wiadomo tylko, że uregulowano sprawę długu greckiego wobec Anglii na zasadzie 42% odszkodowania. Ogromna, [illegible] eksportu tytoniu. Ale również i inne artykuły, które miały iść do Niemiec, mają być eksportowane do Anglii.

Zawarcie traktatu z Grecją poczytywane jest jako poważne wzmocnienie frontu ekonomicznego na południowo-wschodzie Europy.

# Sympatje opinii Argentyny

Opinia publiczna Argentyny ciepłe [illegible] sympatyczne ze sprawą aliantów. Wyrazem tego jest utworzenie Komitetu Prosojuszniczego w Argentynie, do którego weszły najwybitniejsze osobistości społeczeństwa argentyńskiego.

Najważniejszym zadaniem Komitetu jest zwalczanie propagandy niemieckiej i objektywne informowanie opinii publicznej w Argentynie o dążeniach aliantów.

### MOŻLIWOŚCI WOJNY BAKTERIOLOGICZNEJ

Referat pod powyższym tytułem wygłosi dr. Ludwik Gross — przez szereg lat współpracownik Instytutu Pasteura w Paryżu — kolejny wieczór dyskusyjny z cyklu odczytów organizowanych przez Sekcję Kulturalno-Oświatową.

Odczyt ten odbędzie się w dniu 13 lutego rano w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy ul. [illegible] nr. 1.

Początek o godz. [illegible]

Zapraszamy jak najliczniej. Zapisy przyjmuje w YMCA przy ul. Lorrena 25 w Sekretariacie Obywatelskiego Komitetu, ul. [illegible] 38 oraz w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej, ul. Murgoci nr. 1.

# Jest już „gauleiter“ dla Anglii

Jak donosi »Sunday Chronicle«, w Niemczech wyznaczono już przyszłego gauleitera dla podbitej Anglii, którym ma być 33-letni Wilhelm Bohle. Zadaniem Niemiec jest bowiem zrobienie z Anglii państwa wasalnego, całkowicie uzależnionego od Niemiec.

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Nowoczesne porady lecznicze.
Bulwar Elisabeta Nr. 9 A, 1 piętro
Godz. 9—12 i 3—7 Tel. 3.29.70

# Porażka germanofilów

## w Afryce południowej

Zwycięstwo rządu gen. Smuts'a nad opozycją prowadzoną przez gen. Hertzoga jest zwycięstwem sprawy aliantów na terenie Afryki Południowej.

Propaganda hitlerowska prowadzona w Afryce Południowej na terenie wielką skalę i dużymi środkami pozwala żelazną pewnością [illegible] dowódca ostatnie głosowanie parlamentu południowo-afrykańskiego nad wnioskiem »pokojowym« gen. Hertzoga.

Rząd po 5-dniowej dyskusji uzyskał większość, wypowiadając się stosunkiem głosów 81:59, a opowiadając się za dalszym kontynuowaniem wojskowej Unii południowo-afrykańskiej po stronie Wielkiej Brytanii.

Tymczasem parlament poparł dużą większością stanowisko proalianckie [illegible] stałego trakcie, które współpracuje ściśle z rządem brytyjskim dla wygrania zwycięstwa.

# Szwajcaria wyprasza Sokolina

Genewa 10. 2. (Rador) Zastępca sekretarza generalnego Ligi Narodów z ramienia Sowietów, Sokolin, który przestał pełnić swe funkcje z chwilą wykluczenia Rosji Sowieckiej z Ligi, pozostał nadal w Genewie.

Obecnie Rada kantonu Genewskiego w porozumieniu z władzami federalnymi Szwajcarii wezwały Sokolina nakaz opuszczenia terytorium Szwajcarii do końca lutego br.

# Do abiturientów

Uczniowie szkół II kl. liceów, którzy uczęszczali do liceum w Baile Govora i Calimanesti, względnie wszyscy ci prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, zechcą złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, ul. A. Murnuxanu nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie, wszystkie posiadane dokumenty szkolne, dowody z przebiegu dotychczasowych studiów oraz właściwości segmen życiowe. W życiorysie musi być zaznaczone na kandydat ma zamiar zdawać po abiturii egzamin dojrzałości.

Termin upływa dnia 25 lutego b. r.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO [illegible] i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

# Pół wieku „Wiarusa Polskiego“

Najstarszy dziennik wychodźstwa polskiego w Europie »Wiarus Polski« w Lille obchodzi 50-lecie swego istnienia.

Podczas uroczystości wygłoszono szereg przemówień, a dyrektor wydawnictwa dr. St. Nawracki podkreślił nierozerwalność więzów łączących Polskę i Francję.

# 31 ofiar wybuchu w Charleroi

Bruksela 1. 2. (Rador) W jednej z galerii kopalni węgla w Marchiennes pod Charleroi wybuchł gwałtowny pożar, wskutek którego 26 górników straciło życie, a 5 odniosło ciężkie rany.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 35
i w księgarni Libraria Ziaristilor
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

Zakład dentystyczny
**J. REMO**
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREŞTI, CALEA GRIVITEI 163
WEJŚCIE STR. DIDESCU Nr. 3
Tel. 44736

**O. R. T.**
utrzymuje bezpośrednią komunikację z portami państw śródziemno-morskich
(Turcja, Syria, Palestyna, Egipt itd.)
z Ameryką Północną i Południową, Afryką itd.
Informacje i paszporty w O.R.T.
Organizatia Romana de Turism
S. A. T.
Bucureşti, Cal. Victoriei 29, I p.
Pasajul General — Telef. 4.11.63

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45

PROSZEK „KOGUTEK“ DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

---

# PRZEGLĄD PRASY

## Polska w prasie angielskiej

Prasa angielska poświęca wiele miejsca sprawom polskim, umieszczając codziennie sporo wiadomości o postępowaniu władz okupacyjnych w Polsce.

»Times« z dnia 29 stycznia przynosi m. in. ilustrację, przedstawiającą polskich lotników w Anglii, których odwiedza brytyjski minister lotnictwa. Bardzo obszernie podane są następnie szczegóły raportu, jaki na temat położenia Kościoła katolickiego w Polsce a zwłaszcza w dzielnicy zachodniej, doręczony został Papieżowi. »Times« podaje również wiadomość o protestach złożonych w tej sprawie przez posła Rzeszy w Watykanie.

Na stronie publicystycznej znajdujemy obszerny artykuł, poświęcony ostrej polemice z niemiecką białą księgą, która miała uzasadnić z niemieckiego punktu widzenia przyczyny obecnej wojny. Zarówno w tym artykule, jak i w artykule wstępnym, rozprawiającym się z różnymi tezami polityki niemieckiej, sprawa polska jest obszernie uwzględniona.

W artykule na temat przyczyn wojny »Times« twierdzi, że gwarancja angielsko-francuska, udzielona Polsce, wywołała początkowo pewne wahania w Berlinie, szybko jednak tam uwierzono, że gwarancja ta nie będzie honorowana i że Rzesza nie będzie zmuszona do prowadzenia długiej wojny z mocarstwami zachodnimi. Sądzono tam również, że nawet gdyby Anglia i Francja wypowiedziały wojnę Rzeszy, to po szybkim zmiażdżeniu przez armię niemiecką oporu polskiego, opuszczone swego polskiego sprzymierzeńca, złamią dane zobowiązania i uznają fakty dokonane w Polsce.

Lecz na tym właśnie, — pisze »Times« — polegał błąd, popełniony w Berlinie.

Anglia pragnęła przed wojną doprowadzić do bezpośrednich rokowań między Polską a Rzeszą. Dążenia nie zostały urzeczywistnione, lecz ani Anglia ani Polska nie są za to odpowiedzialne.

Zdaniem »The Times«, Niemcy wiedziały, że Polska nie mogłaby przyjąć ostatnich żądań Rzeszy, znanych żądań, wyrażonych przez kanclerza Hitlera w dniu 29 sierpnia, o »ziemiach, które przypadną przy Polsce« (»In den rest-lich Polen verbleibenden Gebieten«) świadczyło, że pretensje Rzeszy stale wzrastały. Przypominawszy tragedię Austrii i Czechosłowacji, »Times« dowodzi, że Polska postąpiła słusznie, nie godząc się na los, jaki przypadł dr. Schuschniggowi i prezydentowi Hacha.

W końcowych uwagach »Times« wskazuje na okrutne położenie przywódców polskich w Polsce i stwierdza raz jeszcze, że ani Anglia, ani Francja, ani Polska wojny nie chciały.

W artykule wstępnym »Times« wraca do tej samej sprawy, dowodząc, że ostatnie żądania Rzeszy, wysunięte w przededniu wojny, w sprawie Gdańska i Pomorza były jedynie »chwytem propagandowym«. Postawiono je wtedy, gdy już wojska niemieckie rozpoczęły akcję.

Niemcy, zdaniem »The Times«, chciały dać Anglii dwie sposobności do cofnięcia słowa, udzielonego Polsce. Najpierw, gdy zawarły pakt z Rosją sowiecką, a następnie po żądaniu klęski militarnej Polski. Sądziły one inaczej według siebie. Tutaj »Times« powołuje się na przekreślenie przez Niemcy polityki antykominternowskiej i na różne zwroty, jakie dokonały się w ich postępowaniu w stosunku do państw bałtyckich, Finlandii itd. »Nie wątpimy one, że polityka Wielkiej Brytanii nie może się wzorować na tego rodzaju metodach«.

»Times« wyraża się następnie w bardzo ostrych słowach o położeniu ludności, żyjącej na terenach okupowanych i w końcowym ustępie swoich wywodów stwierdza, że »na stosowanie siły nie ma innej odpowiedzi, jak tylko siła«.

## Co będzie jutro?

»L'Action Française« zastanawia się, jakie wypadki na froncie walki przyniesie wiosna.

Pismo ustala głos »Temps«, który dowodził, że Niemcy, o ile posiadają dostateczne zapasy benzyny i benzolu, przystąpią prawdopodobnie wiosną do wielkiej ofensywy w [illegible] Holandii, Belgii, Luksemburga, Morza i [illegible].

Gen. Duval na łamach »Journal des Débats« przewiduje ofensywę niemiecką wprost na linię Maginot. »Zagadnienie to Niemcy zbadali pod każdym względem i postanowili w razie czego nie cofnąć się przed żadną trudnością, by zrealizować ten zamiar«. Gen. Duval zwraca uwagę, że propaganda niemiecka zachowuje ogólne milczenie właśnie na temat ataku na linię Maginot.

Inni obserwatorzy twierdzą, że obecna bezczynność niemiecka trwać będzie jeszcze dość długo. Niemcy mają wciąż jeszcze nadzieję, że uda się im złamać postawę moralną Anglii i Francji. »L'Action Française« nie wierzy wszakże w tę ewentualność. Długa bezczynność może bowiem nadwerężyć przede wszystkim nastroje w samej Rzeszy, a poza tym mogłaby być dowodem, w oczach opinii niemieckiej, bezsilności III Rzeszy.

Co prawda, podobno naczelne dowództwo armii niemieckiej jest przeciwne wszelkim akcjom zbyt ryzykownym.

»Lecz — powiada »L'Action Française« — nie należy swoich przewidywań opierać na tak mało pewnych podstawach. Nikt ściśle nie zna nastrojów jakie panują w niemieckim korpusie oficerskim. Zapewne są one jeszcze bardzo nierówne. Być może »aparatyczniej« ale jest jeszcze zakończenie. Lecz na tym nie należy opierać twierdzenia o istnieniu otwartej opozycji«.

»L'Action Française« jest tego zdania, że narody sprzymierzone nie powinny zasypiać swej mającej opinji z [illegible] nadziejami, lecz winny przygotować się na najcięższą próbę, to znaczy na wielkie uderzenie, na które należy zaraz odpowiedzieć porażkami przeciwnikom.

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

# P. Frank jako przedstawiciel

## ...Narodu polskiego

## usiłuje wybielić metody niemieckie

»Universul« przynosi od swego berlińskiego korespondenta telefoniczną wiadomość, że w ślad za »gauleiterem« Greiserem, również generalny gubernator Frank usiłował przekonać dziennikarzy zagranicznych w Berlinie, iż wszystko, co się zagranicą mówi i pisze o srogim traktowaniu ludności polskiej przez okupantów niemieckich, jest fałszem.

Korespondent przypomina, z jakim to niedowierzaniem dziennikarze słuchali zapewnień Greisera o zadowoleniu ludności polskiej na przyłączonych terytoriach, że dostali się znowu pod panowanie niemieckie, albo o tym, że ani jeden Polak nie został wyrzucony ze swego mieszkania w mieście, lub ze swego gospodarstwa na wsi.

Generalny gubernator protestował w sposób gwałtowny i przeczył złożonym zagranicą faktom okrutnego traktowania ludności polskiej również na terenie gen. - gubernatorstwa. Po kilkakroć dr Frank zapewniał, że funkcjonariusze polscy odnoszą się z całą lojalnością do władz niemieckich, że wzajemne stosunki między ludnością polską a okupantami są bardzo dobre i że ludność polska jest zadowolona z ustroju, wprowadzonego przez Niemców na ziemiach polskich.

Dr Frank wyraził się, że wprawdzie gen. - gubernatorstwo pozostaje pod suwerennymi rządami Niemiec, lecz nie stanowi części terytorium Rzeszy.

Z kolei dr Frank usiłował wytłumaczyć taki dziwoląg z punktu widzenia prawa międzynarodowego, że gen. - gubernatorstwo ma prawo zawierać umowy celne z innymi państwami i z Niemcami(!)

Dr Frank zapewnił dalej, że za najważniejszą swą misję uważa utrzymanie złotego. Wycofanie z obiegu banknotów 100 i 500 złotowych generalny tłumaczy »względami technicznymi«. Przyznaje jednak, że tylko część niezemowanych sum wypłacona zostanie w mniejszych banknotach, zaś reszta »oszczędzania« na koncie depozytów. Reszta banknotów zostanie ostemplowana celem »wzmocnienia« złotego.

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY

P. Frank przedstawił następnie podział administracyjny gen. - gubernatorstwa, które podzielone jest na 4 okręgi: Warszawa, Kraków, Radom i Lublin. Każdy z okręgów liczy 10 dystryktów, na czele których stoją urzędnicy niemieccy. Po wsiach i mniejszych miastach pozostawione sołtysów i burmistrzów polskich.

PROBLEM ŻYDOWSKI

Dr Frank, który jest jednym z współtwórców ustaw antyżydowskich w Rzeszy, oświadczył dalej, że na razie ustawy rasowe niemieckie nie zostały wprowadzone w generalnym gubernatorstwie. Z Niemiec przewieziono do Polski dotąd tylko 20.000 Żydów. Wprowadzono także żydowskie »rady starszych«, które mają się zająć wyszukaniem miejsc osiedlenia dla Żydów. Okręg Lublina przewidziany został jako teren osiedlania Żydów, gdyż wschodnie połacie gen. - gubernatorstwa przedstawiają w tym kierunku duże możliwości i sami Żydzi »wyrazili życzenie« osiedlenia się na najdalszym wschodzie gen. - gubernatorstwa.

»PRZEDSTAWICIEL NARODU POLSKIEGO«

Kilkakrotnie w ciągu swych wyjaśnień dr Frank przedstawił ubiegłej ciekawą tezę, że został on przez Hitlera mianowany, jako przedstawiciel narodu polskiego i dlatego ma prawo przemawiania w imieniu Polaków. W tym charakterze generalny gubernator uważa za swe zadanie zapewnienie Polakom życia, wolności(?) pracy i postępu. Tu dr Frank pozwolił sobie na gwałtowną krytykę wszystkich rządów polskich, jak również obecnego Rządu Polskiego we Francji, który uważa za nielegalny. »Naród polski nie był jeszcze nigdy rządzony tak dobrze — podkreślił dr Frank — jak przez niego. Naród polski został nie po raz pierwszy »wyzwolony« pod rządami narodowo - socjalistycznymi, które są rządami sprawiedliwymi«.

ZARZĄDZENIA OCHRONNE

Dr Frank zapewnił następnie, że wyroki śmierci, jak i inne wyroki, wydawane są tylko przez sądy zwykłe i sądy doraźne. Zaprzeczył energicznie przeciw rozszerzanym zagranicą wiadomościom o rozstrzeliwaniach Polaków, względnie o internowaniu ich w obozach koncentracyjnych, ponieważ obozy takie nie istnieją na terenie gen. - gubernatorstwa«.

Korespondent »Universula« zaznacza, że dr Frank kilkakrotnie zapewniał, iż między ludnością polską, a administracją niemiecką panują »miłe« stosunki. Nie mniej jednak konieczne były pewne surowe zarządzenia ze względu na obecność na terenie gen. - gubernatorstwa »agitatorów i podżegaczy wojennych« — jak się wyraził dr Frank. Szczególnie usiłowano zamachy na urzędników zarządu niemieckiego wywołały bardzo drastyczne zarządzenia ze strony niemieckiej.

POŁOŻENIE KOŚCIOŁA

W sprawach Kościoła w gen. - gubernatorstwie dr Frank oświadczył, że nie istnieją żadne ograniczenia działalności kościelnej. Jedna tylko świątynia została zamknięta, a to Katedra na Wawelu. Zakazano odprawiania nabożeństw w Katedrze wawelskiej, ponieważ połączone by to było z wielkimi kłopotami dla zainstalowanego na Wawelu zarządu niemieckiego. Jednakże Ksiądz Metropolita, jak i poszczególni księża mają wolny wstęp do Katedry.

W sprawie wiadomości o wywiezieniu przez Niemców dzieł sztuki kościelnej i świeckiej dr Frank oświadczył, że zostały one tylko »zarejestrowane i przechowane przez Niemców«.

Wreszcie dr Frank zaprzeczył wiadomościom, jakoby Niemcy ogołocili Polskę ze środków żywności i że ludności Polskiej bynajmniej nie grozi głód. Tylko spowodu ostrej zimy nastąpił pewien zastój w zaopatrzeniu ludności miast.

Tak przedstawia się prawda niemiecka w zestawieniu z prawdą, głoszoną przez radio watykańskie i głośną zagranicą.

Korespondent »Universula« podkreśla, że podobnie jak wywody Greisera, również zapewnienia i protesty dra Franka »przyjęte« z dużym powątpiewaniem dziennikarzy zagranicznych.

# Rejestracja kobiet uchodźczyń

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom podaje do wiadomości, że OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KOBIET-UCHODŹCZYŃ, zamieszkałych w Bukareszcie, przeprowadzona będzie od 16 do 23 lutego r. b. w lokalu przy ul. Fortuna 10 w godzinach od 9 do 13 w dni powszednie.

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne skórne i sifilis
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 11—2 i 3—8. Tel. 4[illegible]
Niezamożnym ulgowo

MACIEJ WISŁOKA

# Teraz w Warszawie

Tak się złożyło, że z Włoch do Warszawy pozwolono wrócić młodej panience, którą wojna odcięła we Włoszech od matki.

Obecnie przysłała od niej wyprawiony, wzbogacony, zamówiony przez bliskich list-pamiętnik.

Jechała przez Wiedeń. W Wiedniu, nie mogąc wydawać pieniędzy, poszukała na dworcu całą noc. Miała nieco kanapek, spytała kelnerów, co za to otrzyma. Okazało się, że kawę i rogalik, ale trzeba na to mieć kartki, po długich namowach dano jej, mimo że nie miała kartki, coś co miało być kawą.

Z Wiednia wyjechała z trzygodzinnym opóźnieniem. W Berlinie w bufecie dano jej herbatę zaparzoną na jakichś kwiatkach, a do tego zeszyt [illegible] — bezwkusu. Była to taca, bo choć w Berlinie sprzedaje się trochę, to jednak nie wiedziano o żadnych kartkach żywnościowych i podobnie ja po nie [illegible].

Z dworca na Frankfurterstrasse wyjechała tak zapchanym przez wojskowych pociągiem, że przez całą drogę stała w korytarzu. Poszła do wagonu restauracyjnego, gdzie jej dano obiad bezmięsny, złożony z kartofli i kapusty.

Oprócz wojskowych jechało wielu cywilów z walizami, betami, na których były naklejki »Rigas«. To się wszystko wywaliło w Poznaniu. Kiedy jedno z dzieci poczynało płakać, matka przywoływała, że wkrótce zobaczy »Vater«, lecz w Poznaniu czekał taki czuły ojciec, który wzruszony wyprawił obiad, czyjeś mieszkanie, oraz czyjś warsztat pracy.

Dworzec w Poznaniu otoczony czerwienią flag hitlerowskich, z pod których nigdy nie widać ściany. Rzeczy nosił polscy kolejarze, potem w lokal na tragarzy. Mają opaskę z napisem »[illegible]«. Na wszystkich [illegible] »Gepäckträger«. Konduktorzy, zarówno aż do Warszawy — tylko Niemcy.

Między całymi godzinami przestała się po Poznaniu. Nie widziała już ani jednego [illegible] polskiego, ani Polaka, czy polskiej mowy. Zdawało jej się, że w grupie przechodniów usłyszała słowa »proszę pana«. Ale może jej się tak tylko zdawało.

W pociągu z Poznania już tylko wojskowi. Uderza rozpiętość wieku: od młodzików do ludzi dobrze po pięćdziesiątce.

W Kutnie — »granica« Rzeszy. W Kutnie więc jeszcze tylko niemieckie szyldy. Postój trwa długo. Pyta kolejarza, jakiegoś smarownicą, czy bezrobotnego, dlaczego tak długo trzeba czekać. Odpowiada po polsku »to trwa, bo przewidują rzeczy Polaków«. W Kutnie są produkty z wielu tańsze, niż w Warszawie, więc Niemcy zwalczają szmugiel, bo też istnieje dłużna różnica walutowa. Marek nie wolno wywozić z »Rzeszy«, która teraz jest nią Kutnowska.

Do Warszawy przyjechała zamiast o godz. 20 — o godz. 24 w. do Drogi z Poznania trwała północnej i pół godziny.

Dworca drewnianego Warszawy Główny nie ma. Ten gdzie był — obecnie pokryty śniegiem. Wysiadła się na dworcu nowym. Nagle wielki na afisze, »Jazda pociągami przepełnionymi przeznaczona dla Polaków« wzbroniona.

Jakoś wzruszały starszy człowiek nieśmiało jej walizkę. Mieszka na Nowym Świecie, na Chmielnej. Jest ciemno, żadnych neonów. Kopny, niesprzątany śnieg na ulicach. Ani jednej taksówki, tylko niemo sanek.

Pyta starego, jak tu żyje. »Pani, ja żyję człowiekiem jak pani« — mówi. To widać będzie wkrótce, jak głód.

Przechodzą koło domu na rogu Nowego Świata i Chmielnej, w którym była apteka Malinowskiego. Ściana zwalona, pokoje rozwarte pustym na ulicę. W jednym z nich widać szafę.

Stary człowiek zatrzymuje się przed domem, zdjęła walizkę na chodnik. Może chce odpocząć? Stary człowiek ucieka czapkę. Może chce żeby mu coś dała?

— To tu siedemdziesiąt osób zawalło w schronie — mówi. — Myśleli kolejarze, że ich zabito. Ja i nie rychło było do odkopywania. A tu grzywy nad nimi się spiętrzały, tylko wyjść nie mogli. Dwa tygodnie tam byli, nie wiedział nikt. Aptekarzowi gdy spłukać w podziemia wtedy, to zastrzykami będą dał tamtym. Wiadomo jak oni wołali. Nie mogę się wstrzymać, nie gadali nic, tylko leżeli przed sobą jak głupi. A kółka w kółko nie trzeba było, gdzie się ze wszystkim.

Ona już rodzinny dom. Za chwilę zobaczy matkę. Dopóty nie gazie było wydać nawet z Berlina — matka nie nie spodziewa. Matka już nie widziała tu przecie najmilszego dziecka, wyrosło po maturze.

Dwa piętra, pięter drugie niewidoczne. Nie może dodzwonić się, światła — nie ma nas.

— Popsuwanie, panie przy kuchni, bo klatka schodowa zawalona.

Schody kuchenne — z podwórza.

— Ostrożnie, bo tu głodne — stoi stół, listonosz kręgów muzyki, [illegible] »porucznik X« i jego dwóch szyb. Przy połowie [illegible].

Żona porucznika otwiera drzwi, przechodzi po dziel i płacze, bo nic nie podarowy. »Wiele Pani przysłała zresztą na rozstanie — prosiło, by niespodziewanie zabłąkany Owczarek. Ile ja musiałam, jak trzeba było szukać pamięci«.

Wreszcie — pod drzwi mieszkania głośno woła. To ty! Z pod ruchem obrzuca wzrokiem się się. Mówi, potrząsając głową, ażby.

Mieszkają w kuchni i pokoju. Zostało tam pokoje, w nim ma się jakoś zorganizowało od zimy, od którego odcięło. Przeżyły nowi pokojową ulgę zmęczony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Przełomowe godziny

## w wojnie północnej

**Helsinki** 10. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego stwierdza duże osłabienie sowieckiej działalności ofensywnej na froncie karelskim po ostatnich ciężkich stratach. Tylko pod Summa Finowie odparli dalsze ataki nieprzyjaciela z wielkimi dla niego stratami.

Pod Pennusijoki i Paseri wojska sowieckie podjęły kilkakrotnie ataki, poparte ogniem ciężkiej artylerii, czołgami i samolotami, lecz zostały odparte. Atakujący pozostawili na placu boju 700 zabitych i 12 rozbitych czołgów.

Na północ od jeziora Ładoga trwają zacięte walki, w których wojska sowieckie poniosły już ciężkie straty. Finowie zdobyli ważną pozycję sowiecką. W ciągu walk oddziały sowieckie straciły na tym odcinku 19 czołgów.

Lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie kolumny sowieckie i zgrupowania wojsk.

# Ataki sowieckie słabną

## 60 metrów dzieli fronty

**Stockholm** 10. 2. (Rador) Korespondent dziennika »Stockholm Tidningen« donosi, że napór sowiecki na linię Mannerheima, bynajmniej nie osłabł, lecz, że wszystkie ataki zostały przez Finów odparte.

Wojska sowieckie otrzymują jednak dalsze posiłki i najbliższy atak pod Kuhmo przeprowadzony zostanie prawdopodobnie przy użyciu 4 dywizji sowieckich. Nie mniej ostatnie ataki były już słabsze i mimo poparcia ich wszystkimi możliwymi środkami zostały po długiej i krwawej walce odparte.

Radio łotewskie nadało w nocnej audycji na podstawie wiadomości nadesłanych z Helsinek, że bitwa na froncie karelskim rozwinęła się do największej operacji od początku wojny. Dowództwo sowieckie dało rozkaz ofensywy na całej długości frontu, ale zyskało na tym niewiele.

Niezwykle krwawe walki trwają. Pozycje fińskie znajdują się pod stałym obstrzałem ciężkiej artylerii i bomb z samolotów sowieckich. Sytuacja Finów jest poważna.

W związku z tymi wiadomościami »Stockholm Tidningen« przynosi wiadomości swego korespondenta wojennego, który twierdzi, że w piątek wojska sowieckie straciły przed linią Mannerheima 2000 zabitych i 21 rozbitych czołgów. W ciągu dwóch ostatnich dni oddziały sowieckie straciły na tym odcinku 40 czołgów.

O zaciętości walk świadczy fakt, że nad rzeką Taipale pozycje obu wojsk oddalone są od siebie zaledwie o 60 metrów.

Mimo ciężkich strat dowództwo fińskie jest przekonane, że ofensywa sowiecka prowadzona będzie nadal celem obejścia linii Mannerheima.

## „Godziny przyjęć“ dla jeńców sowieckich

**Kopenhaga** 10. 2. Samoloty fińskie zrzuciły nad pozycjami 54 dywizji znajdującej się w ciężkiej sytuacji pod Kuhmo odezwy wzywające żołnierzy sowieckich do poddania się.

Jak donosi dziennik »National Tidende« odezwy te wzywają żołnierzy sowieckich, by obwiązali sobie głowy białymi chustkami, i aby wyrazili gotowość poddania się pomiędzy godziną 9 i 10 rano i pomiędzy 4 i 5 popołudniu.

Finowie przypuszczają, iż żołnierze sowieccy wyczerpani zimnem i głodem zastosują się do tego wezwania.

### LISTY DO ODEBRANIA

Na koszty przesyłki prosimy nadesłać 14 lei w znaczkach pocztowych.

St. Sokołowski, Helena Bachowszewska, L. Bułowski, Sobik Johann, Leś Józef, Dobczyński Franciszek, Inż. Schneider Adam z 6 p. lot. ze Lwowa, Kaczmarczyk Roman.

# Technicy niemieccy usunięci z Turcji

## Krupp niedotrzymywał terminów dostaw

LONDYN, 10/II (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi z Konstantynopola, że rząd turecki zwolnił wszystkich techników i fachowców niemieckich, zatrudnionych w przedsiębiorstwach tureckich, pracujących bezpośrednio, lub pośrednio dla obrony kraju, kontrolowanych przez władze państwowe.

Niemcy ci w liczbie około 100, opuszczą granice Turcji w najbliższych dniach. Jest wśród nich 20 inżynierów, zatrudnionych w zakładach Kruppa w Złotym Rogu, gdzie buduje się dwie tureckie łodzie podwodne; 20 techników, zatrudnionych w bazie morskiej w Ghielguc nad Morzem Marmara oraz 20 techników z fabryki materiałów wybuchowych pod Ankarą.

W związku z tym korespondent »Universulu« donosi z Berlina, że fakt skonfiskowania przez władze tureckie zakładów Kruppa w Konstantynopolu i wydalenie z Turcji 100 techników niemieckich wywołał tam wielkie wrażenie i zrozumiałą sensację. Pociągnie to zapewne dalsze pogorszenie się stosunków niemiecko-tureckich. W kołach miarodajnych oświadczają, że sprawa ta musi być traktowana z wielką ostrożnością i jedynie z punktu widzenia gospodarczego. Między zakładami Kruppa, a rządem tureckim istniały już od dłuższego czasu nieporozumienia spowodu nie dotrzymywania terminu dostaw przez zakłady, które dla dozbrojenia Turcji posiadają wielkie znaczenie.

## Do krucjaty przeciw Niemcom wzywa minister belgijski

BERLIN, 10/II. »Völkischer Beobachter« krytykuje gwałtownie broszurę belgijskiego ministra zdrowia Jennissena, w której autor potępia Niemcy narodowo-socjalistyczne i wzywa państwa neutralne do wystąpienia do wojny przeciw Niemcom po stronie mocarstw zachodnich.

M. in. autor żąda stałego nadzoru nad Niemcami ze strony Anglii i Francji. Wiele miejsca poświęca autor Polsce i wzywa neutralnych do krucjaty przeciw mentalności niemieckiej.

Poszukuje się TECHNICZNYCH FACHOWCÓW z praktyką elektrolizy odbytą w zagranicznych hutach cynkowych. Zainteresowani winni się zgłaszać do Soc. Naţionala de Exploatari Miniere şi Industriale »SONEMIN«, Bucureşti, str. Ilfov Nr. 3. Telef. 31350.

Zapisujcie się do grupy uczących się MASAŻU i KOSMETYKI. Opłata zniżona. Telefon 402-49 w godz. 1—3.

POSZUKUJEMY natychmiast rutynowanego specjalistę do [illegible] produkcji Kalium bichromat ($Cr^2 O^7 K^2$) G. Feldman i Syn w Galati, str. [illegible] nu 11 bis.

Oddział rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Czerniowcach komunikuje, że otrzymał wiadomości od rodziny Idy Reskiew z Tarnowa, w Małopolsce. Zainteresowani zechcą się zgłosić do sekretariatu Czerwonego Krzyża, Cernauti, str. Cuza Voda 5 (Policlinica).

## W BIAŁYM DOMU

Prezydent Roosevelt w otoczeniu rodziny.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski“ pośredniczy w wymianie wiadomości

Pan SAMBORSKI ma do odebrania w Administracji K. P. telegram od Marii Bodak z Zamościa.

Poszukuje się rodziny Dr. HAUPTMANNA z Częstochowy, przebywającej przed wojną w Warszawie. Wszelkie wiadomości do Administracji »Allgemeine Zeitung«, Cernauti, str. Iancu Flondor 19.

RAPACZYŃSKI Zdzisław Tadeusz zamieszkały ostatnio we Lwowie poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomości kierować: Centre d'Instruction d'Officiers Polonais, Ancenis, Dep. Loire Inferieur, France.

Ktoby wiedział o losie Stefana MIESZKALSKIEGO z Warszawy proszony jest o przesłanie wiadomości do Anny Mieszkalskiej, Toledo Ohio Box 110 — U.S.A.

LASKOWSKI Mieczysław, Targu-Jiu, Lagerul Polonez 40 poszukuje kpt. Brola Jana z Warszawy, oraz prosi znajomych o udzielenie wiadomości o nim.

OYRZANOWSKI WACŁAW prosi swoją żonę Helenę Oyrzanowską o podanie swojego adresu w Domu Polskim w Bukareszcie, str. Mussolini Nr. 40. Wszyscy, którzyby znali adres Heleny Oyrzanowskiej proszeni są również bardzo o zakomunikowanie w tymże Domu Polskim.

Jan LESZCZYŃSKI z Krakowa ma kartkę od córki Zofii do odebrania w Konsulacie R. P. w Bukareszcie.

ŁOBACZEWSKI Stanisław z Dyr. Okr. Kolei we Lwowie, obecnie [illegible] ad Budapest, Lagerul Tabor, poszukuje Kalinowskiego Tadeusza, mgr. praw. rodem ze Lwowa, syna Jadwigi i ś. p. Andrzeja oraz Łobaczewskiego Romana, syna Kazimierza i Marianny ze Lwowa.

ZUNGER Bronisław ze Lwowa prosi rodzinę Sztamandrów o skomunikowanie się. Adres: Galati, str. Poty 10 pentru Zunger.

DURAJCZYK Emil, Timisul de Jos, Jud. Brasov, Villa Sf. Iosif, Colonia Premil, prosi o wiadomości o Hamerlaku Józefie z Rozwinki lub Olku Franciszku z Janowa, pow. Biała Podlaska.

KACZMARKA Jana, posła p. p. w Albigowie, lub wiadomości o nim prosi brat Ludwik, Romania, Lagerul Polon. Targu-Jiu.

JAKUBIEC Feliks z Tomaszowa Maz. poszukuje brata Franciszka z Rawy Ruskiej. Dla pp. braci Kmiela z Berezy Kartuskiej mam wiadomość od rodziców. Targu-Jiu, Lagerul Polon. Bar 39.

TOŁPA Franciszek z Kowla jest poszukiwany przez szwagra inż. Kazimierza Wiecha, Caracal, Cazarma Reg. 19.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Teofila POLAKOWSKIEGO z Borysławia, zechce donieść do Redakcji Kuriera Polskiego Nr. 1186.

Kto wiedziałby cokolwiek o miejscu pobytu względnie o losie Janusza JACHNIEWICZA z Warszawy, proszony jest o łaskawe zakomunikowanie pod adresem Janina Jachniewicz, Pitesti, Rosetti Nr. 57.

Józef PONIATOWSKI z Prezydium Rady Ministrów proszony jest o podanie adresu Bucuresti, str. Constantin Nacu 4, ap. 9.

RODZINA FERBER z Bogumina jest poszukiwana przez krewnych z Ameryki. Wiadomości proszę kierować: Inż. Gottlieb, str. Piciot Luchian 15, Bucuresti IV.

ROSZKOWSKI Henryk poszukuje swej żony i synów Jana i Andrzeja z Krakowa, we wrześniu przebywających w Zaleszczykach. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Bucuresti, Lutherana 26, YMCA, lub Biuro poszukiwań Centralnego Komitetu, str. Roma 38.

ZDROWSKIEGO Romana ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukuje. Matka i żona martwią się. Wiadomość: Kpt. Jaskorzyński Antoni, Targu-Jiu, Tabara de internare.

Syn płk. Jerzego GROBICKIEGO prosi gorąco wszystkich tych, którzy by wiedzieli coś o losach jego ojca lub rodziny o danie znać o tym do Redakcji Kuriera Polskiego.

Ewa ZIĘTKIEWICZ lat 11 poszukiwana. Proszę o wiadomość do Konsulatu R. P. w Bukareszcie, str. Polona 27, Jankowski.

KACPRZAK Kazimierz, sekr. gminy, Polsieszcza, Magyarorszag — Hungaria, podaje swój adres krewnym i znajomym.

Alina OSIŃSKA, córka Mikołaja, z Warszawy, ul. Marymoncka 3, poszukuje. Jastrzębski Zygmunt, Paris 2-e, 17 rue Berkaumont, Radio Polonais.

Kto wie cokolwiek o p. Neli KOLEDA, urzędn. KOP. z Warszawy, proszony jest o bezzwłoczne zakomunikowanie tegoż do K. P. Są wiadomości o matce.

Proszę panią WIŚNIEWSKĄ z przyjaciółką o przyjście. Pasagiul Comedia 2, ap. 18.

KONIUSZEWSKA Olga z Krakowa, Braila, str. Zidarilor 14, la Lena Gingold, Romania, poszukuje inż. arch. Józefa Koniuszewskiego.

TOŁSTOBRACH Mikołaj prosi dobrych znajomych o skomunikowanie się. Adres: Liceul Internat Buftea, Jud. Ilfov.

DUNIN-ŻUCHOWSKA Romana z synem Andrzejem poszukuje męża Włodzimierza. Wiadomość: Targoviste.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 2, rue Euler, Paris 8-e.

Zgłoszenia do skrzynki Radiowej przyjmuje B. B. C. Sekcja Polska 47, Portland Place, Polish Embassy, London.

**Prenumerata Kuriera Polskiego**

wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556.32
Redakcja nocna tel. 32980

Tip. Vremea Bucureşti
Za zespół: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, poniedziałek 12 lutego 1940 Nr. 492 (31)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także:
na Węgrzech
w Bułgarii
w Jugosławii
w Italii
we Francji

# Warunek wielkiego jutra

Nie jest słuszne twierdzenie, że sposób życia poszczególnych narodów w różnych częściach świata można ułożyć w ten sam mniej więcej sposób. Oczywiście, wielkie postępy kultury, zwłaszcza w dziedzinie komunikacji, ułatwiają rozprzestrzenianie się tych samych pojęć cywilizacyjnych, a nawet tych samych obyczajów, nie mają one wszakże wpływu na odrębne zadania i obowiązki poszczególnych narodów. Zadania te bowiem wynikają z historii danego kraju, z jego położenia geograficznego, z nieodzownych konieczności dziejowych i wreszcie z roli politycznej, jaką dany kraj obrał, lub nawet musi odgrywać, o ile pragnie zostać panem swego losu.

Inaczej może układać swoje życie naród, który żyje na wyspie, w łagodnym klimacie atmosferycznym, z dala od wielkich zatargów międzynarodowych, inaczej zaś naród pozbawiony granic geograficznych, żyjący w miejscu, gdzie krzyżują się najrozmaitsze wpływy, dążenia zaborcze imperializmu i gdzie walka o chleb jest szczególnie trudna.

Naród, który żyje w łatwych warunkach, może sobie pozwolić na łatwe życie. Stąd go na łatwość beztroskiej lekkomyślności, na różne zamiłowania i słabostki, które mogą stanowić nawet urok tego życia, te odsuwają od niego nadmierną troskę o organizację siły i obrony, co zawsze jest zadaniem trudnym, ciężkim, kosztownym, wymagającym długiego i konsekwentnego wysiłku myśli i woli. Naród może wtedy mniej myśleć o sprawach nadrzędnych, poświęcając główną swą uwagę zagadnieniom bardziej szczegółowym.

Życie w warunkach trudnych musi być natomiast trudne i ciężkie. Naród, któremu Opatrzność poskąpiła naturalnych sposobów obrony, musi wszelkie stąd wynikające braki nadrobić własnym wysiłkiem woli, energii, myśli. Musi on wiele wówczas poświęcić z przyjemności życia łatwego i beztroskiego na rzecz siły zbrojnej, która winna powstać jako rezultat indywidualnych ofiar i poświęceń. Naród taki skazany jest na wytworzenie własnego stylu bytowania, stylu nie pozbawionego oczywiście uroku i wyrazu ale bardziej twardego i bardziej surowego niż ten, jaki może istnieć na beztroskich wyspach.

Naród, żyjący w warunkach ciężkich, nie może pozwolić sobie na żadną lekkomyślność, nie stać go na marnowanie energii narodowej w bezpłodnych walkach wewnętrznych, na karygodne tępienie talentów, których nigdy nie może być za wiele, na odsuwanie od głosu całych zespołów ludzkich, których udział w ogólnej harmonii narodowej jest konieczny.

Położenie geograficzne Polski należy do najtrudniejszych w Europie. Nie posiada ona granic naturalnych, gdyż nawet Karpaty nie stanowią dziś przeszkody nie do przebycia, otoczeni jesteśmy sąsiadami, którzy niejednokrotnie już dążyli do unicestwienia niezależnego bytu polskiego, skazani wreszcie na ciężką walkę o chleb.

A jednak w tych trudnych warunkach Polacy potrafili zbudować na przestrzeni lat 1000 wielkie i potężne państwo, które zdołało całkowicie opanować braki swego geograficznego położenia. W walce z naporem z zachodu i ze wschodu, jeszcze w okresie Mieszków i Bolesławów, powstawało i organizowało się państwo, które natychmiast zaczęło odgrywać w Europie wielką rolę polityczną. Słabości wynikające z jego położenia, twórcy państwa polskiego nadrabiali swoim talentem, odwagą i rozmachem, połączonym z przezornością i z mądrością opartą na racji stanu. W walce z zachodem i wschodem wytworzyła się odrębna kultura polska związana ze zgoła nie banalną historią Polski. Między wschodem i zachodem naród polski stanowi dziś wyraźnie odcinającą się wyspę o swoistym wyrazie kulturalnym, wyspę cywilizacji łacińskiej, rzymskiej, chrześcijańskiej, którą usiłują zalać od wschodu i od zachodu dwa odrębne światy.

Droga Polski do zwycięstwa nadal musi być ta sama. Siła jej będzie zawsze zależała od umiejętności, z jaką naród polski zdoła nadrobić braki, wynikające z położenia geograficznego, większym niż w innych krajach wysiłkiem woli, myśli, pracy i wyrzeczenia się indywidualizmu. Polacy nie są narodem gorszym od innych. W innych krajach zachodu podobne wady lekkomyślności i słabości. W latach ostatnich również inne narody cierpiały nadmiar rozdarcia i wyniszczenia się wewnętrznego, na nadmiar konfliktów konstytucyjnych i zaniedbań w dziedzinie obrony kraju. Tylko to, co innym narodom uchodziło, Polsce nie uchodzi. Naród polski, musi być bowiem pod niejednym względem lepszy, prawdziwszy, twardszy i przezorniejszy niż inne narody, żyjące w lepszych warunkach. Przewadze liczebnej sąsiadów naród polski musi przeciwstawić przewagę jakości swego charakteru, swej mocy wewnętrznej.

Obecne załamanie polskie wynika w dużej mierze z przekonania zbyt wielu ludzi w Polsce, że mogli oni sobie pozwolić na życie takie, jakie mogło być tolerowane w krajach bogatych i nie zagrożonych. Tymczasem udziałem Polaków musi być życie nie pozbawione piękna, lecz jednak surowe, o którym wiele co prawda w Polsce mówiono, lecz zupełnie do hasła tego nie chciano się stosować.

Przyszłość Polski zależeć będzie od tego, czy naród nasz obejmując władanie nad swoją ziemią, zdobędzie się na ten nowy styl życia, czy poczucie odpowiedzialności przełamie w nim pewne wady charakteru czyniąc go doskonalszym od innych narodów.

Przełamania te duchowe i psychiczne w niemałej mierze będzie zależało od Polaków, którzy żyją na obczyźnie i mogą w prawdzie przygotować się do powrotu do kraju, by zacząć tam nowe, inne i lepsze życie.

# 10 tydzień bohaterstwa

Na zdjęciu: Ukryci w okopach żołnierze fińscy bronią się przed nacierającym nieprzyjacielem, rzucając granaty.

Armia czerwona szturmująca już trzeci miesiąc bezskutecznie front fiński ma być na nowo, już po raz trzeci w tej wojnie zreorganizowana. Do Salmi, kwatery głównej armii działającej na północ od jeziora Ładoga wysłana została na rozkaz marszałka Budiennego komisja śledcza.

Wojsk sowieckich zmasowanych na froncie fińskim w liczbie blisko 30 dywizyj już nie wystarcza: ściągane są wciąż nowe rezerwy z różnych okręgów wojskowych.

Organ armii czerwonej »Krasnaja Zwiezda« w artykule pt. »Bohaterstwo Armii czerwonej« nawołuje by oficerów i szeregowych fińskich nie brać do niewoli, lecz rozstrzeliwać na miejscu, jako »zwykłych biało - fińskich bandytów«.

Wszystko to świadczy, iż wojskom sowieckim ciężko idzie w tej wojnie.

Nie wolno jednak zapominać, iż jeśli marszałek Mannerheim trzyma swe szczupłe siły w nieustannym ogniu to Sowiety wyprowadzają w bój coraz to nowe, świeże dywizje. Ilość zaś rezerw sowieckich kilkadziesiąt razy przewyższa rezerwy fińskie.

Za to żołnierz fiński daje przykład bohaterstwa, rzadko dotąd notowanego na kartach dziejów.

ADAM MICKIEWICZ

# O Polsce wiecznej

### Z KSIĄG NARODU I PIELGRZYMSTWA POLSKIEGO

Niektórzy z was rozprawiają o arystokracji i demokracji i o innych rzeczach starego zakonu, ci bracia wasi mylą się, jako pierwsi Chrześcijanie, którzy rozprawiali o obrzezaniu i umywaniu rąk.

Ale narody zbawione będą nie przez stary zakon, ale przez zasługi narodu umęczonego i odkupione będą w imię Boga i Wolności. A kto tak ochrzczony bratem waszym jest.

Nie gadajcie wiele o prawach. Prawa są jak obligi, a rządy jak wierzyciele, a Ojczyzna jak dłużnik. Im podlejszy i chytrzejszy jest wierzyciel, tym [illegible] ojcu i bratu wierzy się bez obligu.

Przetoż bądźcie doskonałymi jak apostołowie a zawierzą wam narody i co postanowicie prawem będzie nie tylko dla was, ale dla wszystkich wolnych ludów.

Nie rozprawiajcie wiele o formie przyszłego rządu w Polsce. Nie ci lepiej urządzą, którzy rozprawiają, ale ci którzy najmocniej czują i najwięcej gotowi na poświęcenia się.

Pewne, sieroty szukały sobie opiekuna, któryby ich dobrami zarządzał i ich wychował. Obróciły więc oczy na sąsiada, który był dobrym gospodarzem, ale chciwym i pieniądze wielkie zebrał, a u ludzi miał sławę przemyślnego, ale nieużytego człowieka. Rzekły tedy sieroty: tego nie chcemy bo z nas bogacić się będzie.

Obróciły więc oczy na drugiego sąsiada, który księgę o gospodarstwie napisał, ale sam nigdy nie gospodarował, rzekły więc: i tego nie chcemy bo na nas będzie robił próby gospodarcze.

Ale usłyszały o trzecim, iż był człowiekiem ubogim i znaczny majątek stracił, popierając sprawy wdów i sierot, rzekły więc: tego weźmy.

Podobna jest forma rządu przyszłego do kształtu mowy, którą mówi człowiek radny.

Człowiek przemyślny, idąc na radę narodową, obmyśla jak zacząć mowę, co położyć na początku co we środku a co w końcu, bo tak nauczył się w szkole, ale iż sprawy narodowej mocno nie czuje, więc mowa jego będzie zapewne składna, ale pusta i przeidzie i pamięci nie zostawi.

A człowiek poczciwy, idąc na radę narodową, pełne ma serce miłości Ojczyzny i czując prawdę tego co ma mówić, mówi nie myśląc o porządku, a wszakże mowa jego będzie porządna i spiszą ją skoropisowie na wzór dla innych, a on sam zadziwi się iż tak mądrze mówił.

Otóż i prawodawcy pełni miłości Ojczyzny postanowią urzędy w kraju stosownie do potrzeby i będzie kraj urządzony dobrze, a drudzy to urządzenie przepiszą i naśladować będą.

Podobna jest Rzeczpospolita, którą zobaczyć macie do lasu, który sieje gospodarz.

Jeśli gospodarz zasieje nasienie dobre na ziemi dobrej może być pewny iż się drzewa urodzą i nie ma potrzeby myśleć o formie drzew i lękać się, aby się dęby nie urodziły z kolcami, a jodły z liściami.

Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i ducha poświęcenia się a bądźcie pewni iż wyrośnie Rzeczpospolita wielka i piękna.

# 70 milionów lei dla rolnictwa

Celem wzmożenia produkcji rolnej w Rumunii Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wypracowało szeroki program działalności, który wprowadzony zostanie w życie przez podległe organy w ciągu najbliższych 3 miesięcy.

Największa uwaga w tym programie poświęcona została roślinom przemysłowym, szczególnie uprawie roślin oleistych i włóknistych. Celem zapewnienia rolnikom odpowiednich nasion Ministerstwo przewidziało na ten cel kredyty w wysokości 70 milionów lei.

# Tajne posiedzenie parlamentu we Francji

PARYŻ, 11/II (Havas). Po raz pierwszy od lat 20 francuska Izba deputowanych postanowiła odbyć tajne posiedzenie. Posiedzenie to trwało przez cały dzień i zostało przerwane, aby zostać wznowione w sobotę. Przedmiotem obrad były metody prowadzenia obecnej wojny.

LONDYN, 11/II (Rador). »New Chronicle« zajmując się [illegible] stosunkami angielsko-francuskimi pisze m. in., że nie jest wcale przesadą powiedzieć, iż Anglia i Francja, dwa oddzielne państwa, stanowią dziś właściwie jeden organizm państwowy.

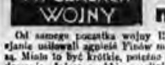

## Rosjanie na froncie fińskim

Od samego początku wojny Rosjanie usiłowali zgnieść Finów masą. Miało to być krótkie, potężne uderzenie, dające szybkie rezultaty. Strona rosyjska obliczała, iż w tym celu wystarczy rzucić 15 do 17 dywizji, z których 6 do 7 oraz korpus zmechanizowany działać miały w przesmyku Karelskim przeciw linii Mannerheima, znów 4 do 7 dywizji na północ od jeziora Ładoga z zamiarem oskrzydlenia tej linii, 2 dywizje w rejonie jezior z zadaniem głębokiego objęcia i odcięcia linii kolejowej łączącej Finlandię ze Szwecją. Wreszcie 1 dywizja atakować miała wysunięty najbardziej na północ port fiński Petsamo.

Ale jak wiemy dotąd, żadne z zadań wykonane nie zostało, wojna trwa, i Rosjanie rzucają na teren tej wojny wciąż nowe siły. Wprawdzie Finowie rozbili dotąd cały szereg dywizji sowieckich. Sowiety jednak nawet przy znanych powszechnie swych trudnościach transportowych zaangażować mogą na teatrze działań siły bardzo znaczne. Jakiż jest stan tych sił obecnie?

Otóż przesmyk Karelski zamknięty linią Mannerheima na którego sforsowanie starczyć miało 6 dywizji, podzielony jest dziś na 3 odcinki. Na każdym z nich stoi korpus armii o trzech dywizjach, a więc 12 dywizji piechoty! Dodajmy do tego 4 brygady ciężkich czołgów i 3 — średnich. Wszystkie te siły stanowią 7 armię z kwaterą główną w Leningradzie i z dowództwem okręgu leningradzkiego na czele. Na północ od jeziora Ładoga stoi aż do wysokości połowy mniej więcej fińskiej linii granicznej z Rosją 13 armia z kwaterą główną w Petrozawodsku, podzielona na 2 korpusy w liczbie ogólnej 5 dywizji piechoty, 1 brygady czołgów ciężkich i 1 — średnich.

Dalej na północ 9 armia z kwaterą główną w Uchcie o 3 korpusach po 2 dywizje każdy oraz oddział czołgów średnich.

Wreszcie na brzegach Oceanu Lodowatego działa 14 armia z kwaterą główną w Murmańsku, na razie w składzie jednego tylko korpusu o 3 dywizjach z których 2 w Petsamo i 1 w Murmańsku oraz oddział czołgów średnich.

Dziś więc siły rosyjskie są dwukrotnie większe od zaangażowanych początkowo i wynoszą 26 dywizji piechoty, 5 brygad czołgów ciężkich, 6 — lekkich zgrupowanych w 4 armiach o 9 korpusach!

Brygada czołgów ciężkich liczy 3 bataliony po 32 czołgi ciężkie i 15 lekkich każdy. Czołg ciężki waży 30 ton, posiada pancerz 37 milimetrowy i uzbrojony jest w 1 działo 76 milimetrowe, 1 — 47 milimetrowe i 3 k. m. Brygady te są w dyspozycji bezpośredniej dowódców korpusów.

Oddziały czołgów średnich liczą po 3 bataliony każdy o sile 32 czołgów średnich i 15 lekkich. Czołgi średnie są różnych typów, wagi od 12 do 24 ton, przy czym grubość pancerza waha się od 12 do 27 milimetrów. Uzbrojenie stanowi armata 47 milimetrowa i 2 k. m. Oddziały czołgów średnich wchodzą organicznie w skład dywizji piechoty i zadaniem ich jest wspieranie piechoty w działaniach.

W ten sposób każda brygada bądź oddział czołgów składa się z około 150 czołgów, licząc oczywiście wozy dowódców i łączności. Ogólna więc liczba czołgów użytych przez Rosję na wszystkich odcinkach frontu fińskiego dochodzi do 1700 sztuk!

Jeśli przyjmiemy, iż Związek Sowiecki dysponuje około 100 dywizjami piechoty i 5 do 6 tysiącami czołgów i że z liczb tych piąta część umieszczona jest w Syberii Wschodniej dla strzeżenia granicy sowiecko - japońskiej, że poza tym znaczne siły muszą być utrzymywane na Kaukazie, na granicy rumuńskiej i w Polsce, sądzić należy, iż dywizje zaangażowane na froncie fińskim stanowią conajmniej połowę sił, jakie pozostają Sowietom do użytku w jakichkolwiekbądź zamierzonych przez nie działań bądź w Europie, bądź w Azji. Dodajmy, iż dywizje zaangażowane na froncie fińskim należą do najlepszych wyborowych jednostek armii Sowieckiej.

Bez względu więc na wynik wojny obrona Finów zasługiwać będzie zawsze na podziw powszechny.

## „Zwycięzcy"

W okupacji niemieckiej wydano podręcznik języka polskiego dla użytku Niemców. Chodziło zaś o to, by Niemcy mogli porozumiewać się z ludnością, która zarówno na terenach inkorporowanych, jak i na terenach general-gubernatorstwa jest polska.

Wydanie takiego podręcznika pobudziło »urzędówce« niemieckiej, ukazującej się w Krakowie do takiego komentarza:

»Niemcy nie mają potrzeby uczyć się języka polskiego, bo... zwycięzcy nie potrzebują uczyć się języka zwyciężonych.

To zwyciężeni muszą uczyć się języka zwycięzców.

A więc »podręcznik niemiecki dla Polaków — tak, ale polski dla Niemców — nie«.

»Motyw, iż »ulica należy do zwycięzców«, jak głosiła proklamacja niemiecka w Toruniu, powtarza się w tysiącznych wariantach w oświadczeniach niemieckich.

Obecnie pojawił się on w jeszcze jednym wariancie...

## Jak żyje rodzina robotnicza w Niemczech

Tzw. Niemiecki Front Pracy prowadzi stałe badania nad zmianami kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Niemczech. Oczywiście koszty utrzymania według obliczeń Frontu Pracy wykazują minimalne zmiany. Pod tym więc względem obliczenia te nie są ani interesujące, ani instruktywne.

Bardzo pouczające jednak są cyfry, dotyczące bezwzględnej wysokości kosztów utrzymania i ich rozdziału na poszczególne pozycje. Dowiadujemy się stąd, jak żyje robotnik w Niemczech, jaka jest jego obecna stopa życiowa i jaki jest poziom wydatków kulturalnych i wyższych.

Front Pracy operuje budżetem przeciętnej rodziny robotniczej, przy czym z góry przyjąć należy korektury in minus, a nie in plus. Przez rodzinę robotniczą badania rozumieją 4 osobową rodzinę.

Sumaryczny budżet wynosi 47,03 mk. tygodniowo. Z tego przypada na żywność kartkową, tj. pobieraną na kartki 16,44 mk., na pozostałą żywność, jak jarzyna, owoce i td. 1,85 mk., na używki, jak wódka i tytoń 1,67 mk., na ubranie — 3,34 mk. na mieszkanie, opał, [illegible] mieszkaniowe, ubezpieczenie, dzienniki podatki 14,05 mk., na mydło i higienę 0,32 mk., na resztę wydatków — 4,84 mk.

Jeśli uwzględnimy ogromną drożyznę i bardzo lichy gatunek materiałów w Niemczech, jaki weźmiemy pod uwagę, że są to cyfry oficjalne, skłonne do przesady w optymiźmie — dojdziemy do przekonania, że robotnik niemiecki osiągnął poziom zbliżający się coraz bardziej do biologicznego minimum egzystencji.

## Spieszmy z pomocą jeńcom polskim w Niemczech

Jednym z najtragiczniejszych problemów wojny jest beznadziejne położenie, w jakim znajdują się polscy jeńcy wojenni w Niemczech. Wiemy doskonale, iż cała ludność Rzeszy jest pozbawiona w dostatecznej ilości środków żywności oraz odzieży. Jeńcy wojenni — Polacy cierpią pod tym względem bezprzykładnie, albowiem Niemcy wydzielają im minimalne dawki żywności, nie dając nic absolutnie z odzieży. Surowa zima skomplikowała jeszcze bardziej życie w Niemczech, pozbawionych [illegible] opału, którego nie dostarcza się do obozów jeńców.

Wobec tego radio londyńskie w audycji polskiej apeluje do wszystkich Polaków, aby jak najprędzej zajęli się sprawą wysłania paczek do obozów jeńców polskich w Niemczech. Paczki te mogą zawierać nie psujące się artykuły spożywcze oraz wszelkiego rodzaju wyroby wełniane i ciepłą bieliznę. Waga paczek winna się wahać w granicach od 5 do 20 kg., kierować je należy pod adresem Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Paryżu lub też do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie.

Prócz tego można wysyłać indywidualnie paczki do poszczególnych jeńców, z tym jednak, że waga takiej paczki nie może przekraczać 5 kg.

Zapytania co do miejsca pobytu i adresu obozów poszczególnych jeńców należy kierować do departamentu polskich jeńców wojennych w Międzynarodowym Czerwonym Krzyżu w Genewie.

### MOŻLIWOŚCI WOJNY BAKTERIOLOGICZNEJ

Referatem pod przytoczonym tytułem zagai dr. Ludwik Gross — przez szereg lat współpracownik Instytutu Pasteura w Paryżu — kolejny wieczór dyskusyjny z cyklu odczytów organizowanych przez Sekcję Kulturalno-Oświatową.

Odczyt ten odbędzie się w dniu 13 lutego (wtorek) w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy str. Mincu nr. 1.

Początek o godz. 20 [illegible].

Zaproszenia jak zwykle, otrzymać można w YMCA przy str. [illegible] 29 w Sekretariacie Obywatelskiego Komitetu, str. Roma 28, oraz w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej, str. Mincu nr. 1.

## Rejestracja kobiet uchodźczyń

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom podaje do wiadomości, że OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KOBIET-UCHODŹCZYŃ, zamieszkałych w Bukareszcie, przeprowadzona będzie od 16 do 23 lutego r. b. w lokalu przy ul. Florească 38 w godzinach od 9 do 13 w dni powszednie.

## Do abiturientów

Uczniowie [illegible] II kl. liceum, którzy uczęszczali do liceum w Baile Govora i Calimanesti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, winni złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, str. A. [illegible] nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie, wszystkie posiadane dokumenty szkolne, dowody z przebiegu dotychczasowych studiów oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie winno być zaznaczone [illegible] kandydat ma zamiar [illegible] po złożeniu egzaminu dojrzałości.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 23 lutego b. r.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

# Anglia imperium lotniczym

## Minister Kingsley Wood o przewadze aliantów

**Londyn**, 11. 2. (Rador). W ramach cotygodniowych konferencji ministerialnych w Bristol przemawiał wczoraj minister lotnictwa sir Kingsley Wood, który wykazał jedność między Anglią i Francją z jednej strony, stanowiących dziś jak by jedno potężne państwo, a Niemcami i Rosją sowiecką z drugiej strony, złączonych w związku, który żadnego z obu partnerów nie zadowala.

Minister oświadczył, iż Anglia szczerze żałuje, że nacisk jej potęgi morskiej na Niemcy i użycie przeciw nim broni ekonomicznej powoduje również pewne kłopoty dla państw neutralnych. Niechaj jednak narody neutralne nie tracą z oczu widoku Europy, która znalazła by się w razie zwycięstwa Niemiec w tak okropnej sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie nieszczęsny naród polski.

Położenie Polaków w części Polski zajętej przez Niemców jest straszne, o wiele straszniejsze, aniżeli pod rządami okupantów sowieckich. Nie mogąc zterroryzować ludności polskiej przez masowe rozstrzeliwania, Niemcy postanowili zdziesiątkować warstwę kierowniczą polskiego ruchu narodowego. Rząd Polski ocenia liczbę Polaków rozstrzelanych przez okupantów niemieckich na 15.000.

Warunki życia w obozach koncentracyjnych niemieckich są wprost straszne. Religia jest systematycznie prześladowana.

Jest zrozumiałe, że i wewnątrz Niemiec ludność zaczyna odczuwać ciężar wojny. Na każdym kroku ludność niemiecka zaczyna odczuwać różne braki wskutek ogólnego pogorszenia się sytuacji finansowej i gospodarczej państwa, którego przyczyną jest związek z Rosją sowiecką. Pan Ribbentrop nie może się pochwalić, że Niemcy osiągnęły wielkie korzyści polityczne, lub materialne ze związku z Sowietami. Sowiety zajęły trzecią część Polski, poddały pod swą dominację państwa bałtyckie, uważane dotychczas za główny teren niemieckiej przestrzeni życiowej, zaś z punktu widzenia gospodarczego Niemcy karmią się samymi złudzeniami. Trudności komunikacyjne w Sowietach oraz ich związanie się w wojnie z Finlandią rozwiały ostatecznie wszystkie nadzieje niemieckie na dostawę sowieckiej nafty i sowieckich surowców.

Przeciwnie: Francja i Anglia nigdy jeszcze w swej historii nie były związane tak ściśle jak obecnie. Nie tylko posiadają wspólne dowództwo, nie tylko komunikują sobie wszelkie informacje, nie tylko badają wspólnie wszelkie problemy wytwórczości, ale wymieniają między sobą wszelkie tajemnice.

Przechodząc do spraw lotniczych Minister stwierdził, że Anglia rozporządza już dziś taką potęgą lotniczą, która czyni z niej prawdziwe imperium lotnicze. Dotychczasowa wojna lotnicza wykazała wyższość zarówno lotników angielskich nad niemieckimi, ale i wyższość materiału lotniczego. Pościgowce angielskie, ziejące ogniem z ośmiu luf jednocześnie nie mają sobie równych w całym świecie. Dalsze usprawnianie lotnictwa odbywa się bez przerwy. Kanadyjskie fabryki samolotów pracują bardzo intensywnie. Ostatnio ministerstwo zamówiło w Kanadzie większą ilość samolotów na sumę 5 milionów funtów szterlingów. Lotnictwo angielskie zwiększa swe kadry z dnia na dzień — zakończył Minister.

# „Pokój niemiecki"

## zapowiada minister Frick

MONACHIUM, 11/II (Rador). Minister spraw wewnętrznych Rzeszy dr. Frick wygłosił w piątek wieczór w Monachium mowę, w której oświadczył, że Niemcy znajdują się w wojnie, z której za wszelką cenę muszą wyjść zwycięsko. Walka ta toczy się z tymi samymi przeciwnikami, których w r. 1933 Niemcy pokonały na froncie wewnętrznym (a pokonały komunistów, pewna niekonsekwencja — przyp. Red.).

Walka dzisiejsza jest ciężka, ale bojowy duch narodowego socjalizmu jest najlepszą gwarancją zwycięstwa. To Anglia sprowokowała wojnę (!), a Francja poszła w jej ślady. Przeto wina obu tych państw jest jednakowa i dlatego Niemcy nie czynią między nimi różnicy.

Od wieków wszelkie dążenia Niemiec do realizacji ich praw spotykały się z zawiścią. Wrogowie Niemiec używają tych samych metod, jakich używali podczas wojny światowej i dążą do oddzielenia Fuehrera od narodu. Ale nigdy jeszcze naród niemiecki nie był tak zjednoczony, jak obecnie pod kierownictwem Hitlera.

Wojna skończy się — głosił dr. Frick — zwycięstwem Niemiec, a przyszły pokój nie będzie pokojem kompromisu, lecz pokojem niemieckim, który zapewni pokój trwały, sprawiedliwy (!) który dla każdego narodu ustali jego przestrzeń życiową, jaka mu się będzie należeć.

W r. 1939 Niemcy miały o 300.000 więcej urodzin, aniżeli Anglia i Francja razem i dlatego Niemcy mieć pod słońcem takie miejsce, jakiego żądają (!).

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z ścisłym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nakładzie [illegible], Cena 35 lei. Do nabycia

w księgarni

[illegible], Calea Victoriei 33

i w księgarni Librairie [illegible]

[illegible], str. [illegible] 11

# Ameryka szuka pokoju

## Wystąpienie rządu St. Zjednoczonych do neutralnych

**Waszyngton**, 11. 2. (Rador). Departament stanu podaje następujący komunikat:

»Ponieważ obecna wojna ogarnęła liczne części świata; biorąc pod uwagę konsekwencje działań wojennych w stosunku do państw neutralnych i ponieważ istnieje stwierdzone pragnienie wszystkich państw neutralnych przywrócenia pokoju światowego na zdrowych i trwałych zasadach w stosunku do wszystkich narodów, sekretarz stanu zawiadamia, że nawiązał rokowania dyplomatyczne o charakterze półurzędowym z niektórymi rządami państw neutralnych i że te rokowania będą kontynuowane prawdopodobnie ze wszystkimi rządami państw neutralnych.

Należy zaznaczyć, że rokowania te nie zawierają żadnego planu i że stanowią wstępną ankietę w kierunku możliwości ustalenia zdrowego międzynarodowego systemu gospodarczego z jednoczesnym ograniczeniem zbrojeń światowych.

Problemy odnośne do obecnych działań wojennych nie będą poruszane we wstępnych rokowaniach.

Rokowania mogą być rozszerzone i na państwa wojujące, w miarę jak rozwijać się będą problemy ekonomiczne i sprawy rozbrojenia w przyszłym pokoju«.

## Podziw ekskajzera dla Finów

TELCA-PRESS donosi z Paryża, że dzienniki amerykańskie publikują list byłego cesarza Wilhelma II, jaki ten wystosował do swego starego przyjaciela, dziennikarza amerykańskiego [illegible]. List datowany jest z 16 stycznia b. r.

B. cesarz stwierdza w nim, że podziw [illegible] Finów wykazał całą [illegible] i rozwiał jego legendę. W konkluzji b. cesarz pisze, że państwa wojujące powinny powstrzymać [illegible] i udzielić wszelkiej pomocy Finlandii, aby mogła [illegible] świat od [illegible].

---

# PRZEGLĄD PRASY

## Rewizja w Paryżu

Rewizję, przeprowadzoną w sowieckim przedstawicielstwie handlowym w Paryżu i w Instytucie omawia w »Universul« p. Lugoşianu.

Przypomina on przede wszystkim, że w r. 1935 Francja podpisała pakt z Sowietami, który miał duże następstwa na terenie międzynarodowym w polityce wewnętrznej Francji.

Na terenie międzynarodowym miał on zapewnić obu krajom udzielenie sobie wzajemnej pomocy w czasie wojny, a w okresie pokoju, gdy toczyły się ostre walki ideologiczne, miał ułatwić utrzymanie w Europie równowagi politycznej.

W istocie pakt francusko-sowiecki dał powód do długiej i ostrej polemiki niemiecko-francuskiej. Prasa niemiecka, która wiodła wówczas namiętną walkę z kominternem, uważała pakt francusko-sowiecki za niezgodny z przepisami paktu w Locarno.

Pakt Francji z Moskwą posłużył w każdym razie Rzeszy za pretekst, do zerwania układu w Locarno, jak również do militarnego obsadzenia Nadrenii.

Pakt francusko-sowiecki wywarł też znaczny wpływ na wewnętrzną politykę Francji. Pod jego wpływem, jak również wskutek gwałtownej kampanii antykominternowskiej w Niemczech, opinia francuska podzieliła się na dwa ostro zwalczające się obozy.

Stronnictwa lewicy, przychylne dla idei porozumienia z Niemcami, zaczęły gwałtownie zwalczać ustrój narodowo-socjalistyczny. Partie prawicy, wrogo usposobione wobec Niemiec, zaczęły okazywać pewne sympatie hitleryzmowi, widząc w nim do pewnego stopnia gwarancję przed komunizmem.

Zawarcie paktu niemiecko-sowieckiego w Moskwie doprowadziło wszakże do zupełnego przewrotu we francuskich stosunkach politycznych.

We Francji wytworzyło się zjednoczenie narodowe, którego celem jest walka z Niemcami na granicy, i walka z komunizmem wewnątrz granic francuskich.

Znane są zarządzenia antykomunistyczne we Francji. Dotychczas dotyczyły one wszakże terenu wewnętrznego. Obecnie antykominternowskie zarządzenia ochronne Francji nabierają charakteru międzynarodowego. Do takich zarządzeń należy rewizja, przeprowadzona w sowieckim przedstawicielstwie handlowym w Paryżu i w Instytucie. Zarządzenia te wywołały już protest ambasadora sowieckiego w Paryżu p. Lowicza.

Omawiając prawną stronę tego zagadnienia, p. Lugoşianu zauważa w zakończeniu artykułu co następuje:

Z punktu widzenia politycznego zarządzenia policyjne, przedsięwzięte w Paryżu będą niewątpliwie miały szeroki rozgłos na terenie międzynarodowym i nie pozostaną bez wpływu na stosunki francusko-sowieckie. Już obecnie liczne głosy w prasie francuskiej i w parlamencie domagały się zerwania stosunków z Sowietami. Środki, przedsięwzięte przez rząd francuski jak i wyniki rewizji mogą oczywiście wzmóc tego rodzaju żądania. Z drugiej strony rząd sowiecki może uciec się do represalii, które mogą doprowadzić do całkowitej zmiany stosunków dyplomatycznych między obu krajami i, licząc się z równoległą akcją, jaka wiąże obecnie Anglię i Francję, wywrzeć również wpływ na stosunki między Wielką Brytanią i Sowietami».

## Oburzenie w Moskwie

MOSKWA, 10/II. Dziennik »Trud« w artykule p. t. »Prowokacja paryska« komentuje rewizję dokonaną w przedstawicielstwie handlowym sowieckim w Paryżu. Dziennik pisze:

»Rewizja ta była przeprowadzona według wszelkich zasad doświadczonych prowokatorów, pragnących pogorszenia i zerwania stosunków francusko-sowieckich. Rewizja paryska jest bezpośrednim następstwem i dalszym ciągiem obydnej kampanii antysowieckiej, prowadzonej we Francji od szeregu miesięcy.

Kampania ta jest inspirowana przez imperialistów francuskich, dążących do rozszerzenia wojny w porozumieniu z sojusznikami angielskimi. Rewizja paryska była przygotowana [illegible] antysowieckimi przez takie organy prasowe jak »Temps«, który przed kilku tygodniami pisał: »Należy oficjalnie zerwać wszystkie stosunki ze Związkiem Sowieckim.

Prowokacja paryska dla wszystkich przyjaciół pokoju jest znakiem, świadczącym o wzmożeniu działalności [illegible] sił dążących wszelkimi środkami do rozszerzenia wojny wszczętej przez blok francusko-angielski«.

## Widmo głodu w Sowietach

»Giornale d'Italia« donosi ze Sztokholmu o informacjach, jakie otrzymał tamtejszy »Aftonbladet« z Rygi na temat zatrzymania przez zgłodniały tłum sowiecki pociągu z żywnością, jaki szedł z Estonii do Leningradu. Chodzi tu o jeden z trzech pociągów żywnościowych, odchodzących co dziennie z Estonii na front rosyjski w Finlandii.

W Leningradzie działalność tajnej policji przypomina pierwsze lata rewolucji. W związku z sytuacją, jaka panuje w tym mieście, odwołano tam zapowiadane uroczystości morskie.

Że sytuacja żywnościowa w Sowietach nie jest najlepsza i że w niektórych ośrodkach tego kraju pokazuje się widmo głodu, o tym świadczy korespondencja z Moskwy londyńskiego pisma »The Times«. Autor powołuje się na moskiewską »Prawdę«, gdzie ukazał się na ten temat alarmistyczny artykuł tow. Pawłowa, komisarza dla spraw handlu w sowieckiej republice rosyjskiej. Wywody tow. Pawłowa uzupełnia »Prawda« własnym artykułem, wytykając chaos i dezorganizację, jaka panuje w wewnętrznym handlu produktami rolnymi w Sowietach. W skutek właśnie tego chaosu wiele miast sowieckich cierpi głód, gdy natomiast do wsi sowieckiej nie docierają produkty przemysłowe.

**REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## W Wawrze i w Bochni

### Szczegóły ponurego odwetu

PARYŻ, 11/II. Według stwierdzeń Centrali Informacji i Dokumentacji przebieg wydarzeń w Wawrze i Bochni był następujący:

Dnia 20 grudnia ub. r. władze policyjne niemieckie zarządziły w Wawrze obławę w poszukiwaniu przestępców kryminalnych.

Podczas obławy niemiecki patrol policyjny natknął się w restauracji obok dworca kolejowego na jednego ze znanych przestępców. W chwili, gdy policja chciała go aresztować, przestępca rzucił się do ucieczki, ostrzeliwując się z rewolweru. Dwa strzały były celne: jeden policjant niemiecki padł trupem, a komendant patrolu został zraniony.

Po dwóch godzinach przybył do Wawra batalion Landesschutz, którego komendant oświadczył, iż w odwet za to, co się stało, każdy 10-ty mieszkaniec Wawra i Anina zostanie rozstrzelany. W lasku wawerskim pod silnym konwojem zgromadzono 140 osób, ustawiono karabiny maszynowe i grupami po 10 osób rozstrzelano wszystkich.

Między rozstrzelanymi znajdowało się: 17 kobiet, 34 osób niżej lat 18, 12 osób powyżej lat 60, w tym staruszek lekarz, oraz 2 trzynastoletnich chłopców.

Właściciel restauracji, w której zastano przestępcę, został powieszony i zwłoki jego wisiały w ciągu 4 dni na drzwiach restauracji.

W pierwszych dniach grudnia Niemcy rozstrzelali w Bochni 72 Polaków.

Bliższe okoliczności sprawy są następujące: w czasie bójki pijackiej zostało zabitych 2 policjantów niemieckich. Następnego dnia dwaj [illegible] o zabójstwo zostali powieszeni na rynku Bochni, zwłoki ich wisiały przez 4 doby. W 24 godziny później władze niemieckie rozstrzelały nadto tytułem odwetu 70 obywateli Bochni.

## Transport Niemców do Łodzi

ŁÓDŹ, 10/II (Rador). Do Łodzi przybył pierwszy transport Niemców bałtyckich w liczbie 2 tysięcy.

W najbliższych dniach oczekiwany jest dalszy, o wiele liczniejszy transport.

Niemcy ci osadzeni zostaną w mieście i w najbliższej okolicy.

## Jak to było naprawdę we wrześniu w Bydgoszczy

»The Times« na czele wszystkich spraw politycznych wysuwa od szeregu dni zagadnienie położenia ludności polskiej w Polsce. Pismo w jednym z ostatnich swoich numerów rozprawia się przede wszystkim z akcją propagandy niemieckiej, która tłumaczy, że rozstrzeliwanie Polaków nastąpiło wskutek »wynarodowienia« 5437 Niemców w Polsce w pierwszych dniach wojny. Obecnie to, co się dzieje w Polsce, ma być tylko »odwetem« za tamte »zbrodnie«, popełnione na »Volksdeutsche«.

»The Times« twierdzi, że prawda jest całkiem inna. W Bydgoszczy, mieście 150-tysięcznym, mieszkało przed wojną około 11.000 Niemców. Tworzyli oni główny ośrodek dla politycznej działalności niemieckiej na Pomorzu.

Najbardziej aktywną była »Jungdeutsche Partei«, która już dziś przyznała się całkowicie do utrzymywania bezpośrednich kontaktów z centralą berlińską. Gdy w pierwszym dniu wojny władze polskie natknęły się na akty sabotażu i szpiegostwa, musiały aresztować 350 członków Jungdeutsche Partei, których osadzono w Kutnie. We wsi [illegible], gdzie miejscowi »Volksdeutsche« strzelali do polskich żołnierzy, aresztowano 26 Niemców, z których 6 rozstrzelano na skutek wyroku sądu wojennego.

W dniu 7 września Niemcy zbliżyli się do Bydgoszczy. W mieście wybuchła wówczas otwarta rewolta miejscowej ludności niemieckiej przeciw polskim wojskom i policji. Niemcy zaczęli strzelać z okien do żołnierzy. Na ulicach doszło do walki, w czasie której padło około 160 Niemców. Stwierdzono, że tylko 10 z pośród nich było mieszkańcami Bydgoszczy. Pozostali okazali się całkiem nieznanymi i zapewne przybyli do Bydgoszczy w ostatnich czasach z za granicy. W domach znaleziono liczne karabiny maszynowe, używane w armii niemieckiej.

Takie są fakty — pisze »The Times«. W drodze odwetu za śmierć 160 zabitych Niemców rozstrzelano w Bydgoszczy 6000 Polaków. »The Times« zauważa zresztą, że lista »pomordowanych« Niemców w Polsce stale wzrasta. Na podstawie oficjalnych danych »Völkischer Beobachter« pisał o 5437 »zamordowanych« Niemcach. [illegible] bardzo szybko liczba ta wzrosła o przeszło 100 proc. i już gauleiter Greiser mówił o 13.000 trupów niemieckich. »The Times« przypomina, że opowieść o »pomordowanych« Niemcach w Polsce [illegible] od czasu do czasu powtarzała.

## Wilno-Warszawa

Wilno 11. 2. Między Wilnem a Warszawą uruchomiono komunikację kolejową.

Zarówno władze okupacyjne niemieckie i sowieckie jak i litewskie domagają się od podróżnych posiadania paszportów i wiz.

## Nieszczęśliwy wypadek J. Kulczyckiej

Wilno 11. 2. Znaną artystkę polską p. Janinę Kulczycką znaleziono w stanie nieprzytomnym w zaspie śnieżnej na obecnej »granicy« sowiecko - litewskiej.

Stan p. Kulczyckiej jest b. groźny.

Zamiarem p. Kulczyckiej było przedostanie się z Wilna przez Sztokholm do Paryża, by brać udział w przedstawieniach dla żołnierzy polskich we Francji.

## Książka włoska o Polsce

Nakładem jednej z największych firm wydawniczych włoskich A. Garzantiego, który przejął starą firmę Trevesa w Mediolanie, ukazała się wspaniale wydana i bogato ilustrowana książka znanego publicysty katolickiego p. Locjana Berra.

Autor poświęcił już wielokrotnie swą uwagę Polsce i jej zagadnieniom w całym szeregu doborowych artykułów zamieszczonych w poczytnym katolickim dzienniku mediolańskim L'Italia, był kilkakrotnie w Polsce i jest naszym wypróbowanym i odważnym przyjacielem. Jego książka pt. La Polonia e i polacchi — ozdobiona 190 fotografiami jest niewątpliwie jedną z najlepszych jakie ukazały się tutaj we Włoszech od szeregu lat. Zawiera ona stronice wzruszające dla Polaka albowiem przebija z nich głębokie wczucie się w istotę duszy polskiej i niepoprzestawanie jedynie na zewnętrznym, nieraz mylnym, pozorze. Locjan Berra poznał istotne walory polskości i pokusił się o zobrazowanie ich na tle piękna przyrody z jednej strony a z drugiej wielkiego rozmachu twórczego i realizacyj świadczących o naszej niepożytej sile żywotności narodowej.

Biorąc pod uwagę chwilę polityczną w której ukazuje się ta [illegible] miar polityczna książka p. Locjana Berra musimy stwierdzić, że stanowi ona poważny i cenny wkład do polonik włoskich. Jesteśmy za to wdzięczni autorowi, tak jak należy się wdzięczność wydawcy za wspaniałą szatę w jaką przyodział tę książkę.

Leonard Kociemski

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREŞTI, CAL. GRIVIŢEI 168
WEJŚCIE STR. DINICU Nr. 2
Tel. [illegible]

MACIEJ WISŁOKA

# Teraz w Warszawie

— Czekaj, może głodna?

Zakrzątnęli się. Dali konfitury z jakieś jeszcze urobione, przedwojenne i kawałek szarawego chleba.

I dużo opowiadał, które trwały do świtu. Jak się tłumili, jak żyli. Jak siostra biegała wraz z innymi na most Poniatowskiego witać posiłki, które rzekomo miały nadciągnąć. Jak [illegible] został przy kościele św. Krzyża. Jak upadła w piwnicach, gdzie [illegible] wyławiają nieboszczyków, o gdzie teraz był szpital. Jak po bokach [illegible], po kruchtach [illegible] dwie doby do tysiąca ludzi, kobiet z drobnymi dziećmi. Jak jedna kobieta karmiła niemowlę surową wodą i marmoladą z [illegible], którą dała jakaś litościwa dusza. Jak chowali trupy gdzie się da. Przed kościołem Trzech Krzyży, na skwerku, gdzie tak pięknie [illegible] pomimo trzysta trupów pochowano. Wszystkie [illegible] w Alejach, [illegible] przede wszystkim z [illegible] chodziłaś tam rano przed maturą się uczyć — to jednym sznurkiem groby. Spokojniej im tam było, niż na Powązkach i na Bródnie. Niemcy sądzili, że na cmentarzach schowani są obrońcy i bili w nie bez przerwy. Groby powyrywane lejami, kaplica zasłonięta z trumnami na Powązkach rozbita i wyrzucone pociskami wiszą w gałęziach drzew.

Przed domem ciotki na Tamce trup niepochowany leżał na chodniku cztery dni i cuchnął. Zabitych krewni brali w dorożkę i tak wieźli siedzącego trupa na cmentarz.

— A Antolek... wiesz już? Antolek... — szloch przerywa matce słowa. Trzy kobiety klękają w zimnym domu i modlą się głośno.

»Wieczne odpoczywanie racz mu dać Panie« — mówi matka.

»Na wieki wieków amen« [illegible]

Tak się [illegible] ciństwo w wiejskim kościele. [illegible] przez kolorowe szybki, jaskółki [illegible] pod dachem, zapach ziół przedzierał się przez otwarte drzwi, groby na cmentarzu stały pokryte kwieciem, rozbrzęczane pszczołami, [illegible] ci zmarli stanęli niewidzialną kolumną duchów między żywymi i brali udział w obrzędku.

Ale teraz inaczej wypadło wieczne odpoczywanie w zimnym domu pod czarnym niebem [illegible] Warszawy, która stała nad nią jak czarna przemoc.

*

Pamiętnik, nadzwyczaj szczegółowy, jest z pierwszych pięciu dni pobytu w ostatnich dniach stycznia. Potem pamiętnikarka wyjechała z Warszawy, a [illegible] Ale i te pierwsze pięć dni [illegible] dużo ciekawych rzeczy.

Zaraz na drugi dzień wyszła na miasto, aby [illegible]

— A więc pan z [illegible] — [illegible]

— Polak — [illegible] przyszedł [illegible] o coś zabiegał. [illegible] bije z tych słów.

Kiedy tak samo pytano b. wojewodę poznańskiego [illegible], wywiezionego na rozstrzelanie w nocy, odpowiedział:

— Nie, jestem Polak i umieram dla tego.

Kiedy idzie do ciotki na Elektoralną, [illegible] chora. Ciotka — to matka Antolka. To był jedyny syn.

Jest młodszy [illegible] kolega [illegible] wojska polskiego Antolka. [illegible]

[illegible]

[illegible] od Marszałkowskiej do [illegible] Bracka, [illegible]

Na Królewskiej, na [illegible] plakaty:

Poszukiwany inż. ANDRZEJ K...

Nagroda 3.000 zł.

[illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Morderczy ogień
## odpędził samoloty niemieckie od brzegów Anglii

**Londyn 11. 2. (Rador)** W sobotę lotnictwo niemieckie podjęło nowy nalot na wybrzeża Wielkiej Brytanii. Nalot spotkał się jednak z potężnym odporem przeciwlotniczej obrony wybrzeża.

Jeden z samolotów niemieckich zapędził się nad zatokę Firth of Forth, gdzie został zaatakowany przez pościgowce angielskie. Po emocjonującej walce, której przyglądały się tłumy ludzi z wybrzeża, bombowiec niemiecki wzięty został w krzyżowy ogień baterii przeciwlotniczych z wybrzeża i ze statków i wkrótce został strącony.

Wkrótce potem drugi bombowiec niemiecki dostał się pod obstrzał karabinu maszynowego pościgowca angielskiego, lecz aparat niemiecki schronił się w gęstych chmurach.

Niemal w tym samym czasie 2 inne bombowce niemieckie zostały dostrzeżone w innym punkcie wybrzeża przez patrolujące samoloty angielskie. Bombowce przyjęte zostały morderczym ogniem karabinów maszynowych i [illegible]. Jeden, poważnie uszkodzony umknął na północ, drugi skierował się na zachód. Natychmiast puściło się za nim w pogoń kilka pościgowców angielskich i ilekroć bombowiec wyłonił się z chmur, powitany został ogniem. Oba bombowce niemieckie, poważnie uszkodzone, tylko gęstym zwałom chmur zawdzięczają swe ocalenie.

# Watykan o prześladowaniach
## pod okupacją sowiecką

**Rzym 11. 2.** Radio Watykańskie ogłosiło komunikat o prześladowaniach Kościoła katolickiego na wschodnich ziemiach Polskich.

Komunikat stwierdza m. in. że bolszewicy posuwają się tak daleko w swej akcji prześladowania katolików, że zamierzają wprowadzić nakaz odbywania nabożeństw a nawet zapowiadają zamknięcie wszystkich kościołów.

# 50.000 Czechów w obozach i więzieniach

**Paryż 11. 2.** Radio francuskie podało na podstawie wiadomości pochodzących z protektoratu Czesko-morawskiego, że liczba zakładników czeskich w obozach koncentracyjnych w Dachau i Oranienburgu sięga 45.000 osób.

Ponadto w więzieniach praskich przebywa przeszło 5000 zakładników czeskich.

Według tychże źródeł na Czechy i Morawy nałożono kontrybucję, której wysokość równać się ma kosztom utrzymania 100.000 żołnierzy niemieckich.

# Z pomocą Finlandii
## spieszą zewsząd bojownicy wolności

W armii fińskiej walczą obecnie ochotnicy reprezentujący 20 narodów świata. Są wśród nich przedstawiciele państw północnych: Szwecji, Norwegii i Danii, są Holendrzy i Belgowie, nie brak również Francuzów i Anglików.

Wśród Francuzów figuruje nazwisko jednego z wybitnych generałów, który z powodu osiągnięcia granicy wieku opuścił swe stanowisko w chwili wybuchu wojny i jako szeregowiec wstąpił do armii francuskiej, a obecnie, jako ochotnik wyjechał do Finlandii.

Rząd W. Brytanii okazujący Finom wszelką możliwą pomoc w materiale wojennym, nie wysłał jeszcze regularnych oddziałów swej armii do Finlandii, ale jak donosi agencja Reutera, Anglicy, udający się w charakterze ochotników do Finlandii, czynią to za wiedzą i formalnym zezwoleniem rządu angielskiego. Oddziały tych ochotników, jak podało radio strasburskie, przyjechały już do Finlandii.

Nie brak oczywiście Polaków. Radio brytyjskie donosi, że do armii fińskiej postanowiła wstąpić także grupa Polaków przybyłych z Ameryki. Według ostatnich wiadomości znajdują się oni już w drodze do Finlandii.

# Ważne narady w Rzymie

**Rzym 11. 2. (Rador)** Najwyższa Komisja Obrony Italii zebrała się w czwartek celem omówienia ważnych problemów wojskowych.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył Mussolini, wzięli udział marszałkowie Italii, szef sztabu głównego, wielki admirał, szefowie sztabów głównych poszczególnych rodzajów broni, szereg ministrów i td.

# Sowiety mobilizują

BERNO, 11/II (Rador). Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi z Moskwy, iż rząd sowiecki powołał pod broń roczniki 1920 i 1921.

# Inicjatywa w rękach Finow
## Nowe sukcesy bohaterów Północy

**Helsinki 11. 2. (Rador)** Komunikat sztabu fińskiego podaje, że zacięte walki na froncie karelskim trwały przez cały piątek z niesłabnącą siłą. Najsilniejszy nacisk sowiecki szedł na odcinek Summa i sąsiednie. Wszystkie kombinowane ataki piechoty, czołgów i samolotów zostały odparte przez Finów z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. 20 czołgów sowieckich pozostało na polu bitwy. Artyleria fińska zmusiła do milczenia kilka baterii sowieckich.

Na północ od jeziora Ładoga inicjatywa pozostaje w rękach Finów, którzy zaskoczyli na tym odcinku wojska sowieckie, zadając im ciężkie straty. Oddziały nieprzyjacielskie wycofały się pozostawiając 500 zabitych i wielki materiał wojenny. Między zabitymi znajduje się pułkownik Burlow z 11 dywizji sowieckiej.

Pod Kuhmo Finowie zdobyli kilka pozycji nieprzyjacielskich.

Samoloty sowieckie znowu zapędzały się w piątek nad dalsze terytorium Finlandii. Pościgowce fińskie strąciły w walkach 4 samoloty.

Lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie skupienia nieprzyjacielskie.

POSZUKUJEMY natychmiast rutynowanego specjalistę do fabrycznej produkcji Kalium bichromat ($Cr^2 O^7 K^2$) G. Feldman i Syn w Galati, str. Codreanu 11 bis.

POSZUKIWANA sekretarka ze znajomością polskiego, niemieckiego wzgl. francuskiego wzgl. angielskiego. Pisanie biegłe na maszynie. Żydówka. Zgłoszenia pod »Fachowa« do Admin. Kuriera Polskiego.

# 47 narodów
## dało ochotników Francji

**Paryż, 11. 2. (Rador).** Zaraz w początkach wojny tysiące cudzoziemców, którzy przebywali we Francji, zaciągnęło się ochotniczo do armii francuskiej.

Przedstawiciel agencji Havasa odwiedził jeden z obozów owych ochotników, których oddział miał właśnie odejść na front. Stwierdził on, że wśród owych ochotników reprezentowanych jest 47 narodów. Niektórzy zajmowali wybitne stanowiska społeczne. Jest wśród nich pewien znany literat węgierski, lektor uniwersytetu w Budapeszcie, są wybitni dziennikarze duńscy i estońscy, liczni lekarze greccy, bułgarscy, jugosłowiańscy i węgierscy, którzy pokończyli studia na uniwersytetach francuskich. Jest były szef sztabu armii hiszpańskiej, są chirurdzy z południowej Ameryki, którzy przybyli specjalnie, aby oddać swe usługi Francji.

# Anglia zamawia samoloty w Kanadzie

OTTAWA, 11/II. Według prasy kanadyjskiej wczoraj został podpisany kontrakt pomiędzy rządem brytyjskim a Towarzystwem Canadian Associated Aircraft, przewidujący dostarczenie W. Brytanii samolotów wojennych na ogólną sumę 25.000.000 dol.

Jest to najpoważniejsze zamówienie lotnicze, jakie Kanada otrzymała dotychczas.

Oddział rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Czerniowcach komunikuje, że otrzymał wiadomości od rodziny [illegible] z Tarnowa w Małopolsce. Zainteresowani zechcą się zgłosić do sekretariatu Czerwonego Krzyża. Cernauti, str. Cuza Voda 3 (Poliklinica).

BALETMISTRZ szuka wśród uchodźców z Polski tancerki lub utalentowanej ze słuchem muzycznym w wieku lat 18 do 24, wzrost od 1.60 do 1.70 m. W czasie szkolenia gwarantuje bezpłatne mieszkanie i utrzymanie. Fotografie nadsyłać pod adres: Zenon [illegible], Constanta, str. Marcu Aurel 21.

Syn płk. Jerzego GROBICKIEGO prosi gorąco wszystkich tych, którzy by wiedzieli coś o losach jego ojca lub rodziny o danie znać o tym do Redakcji Kuriera Polskiego.

NIEMCY NA KLISZY

Ogólny widok miasta Karlsruhe, sfotografowanego przez lotników francuskich.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH
## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Żona szofera GISZU Bronisława [illegible] żyje w Warszawie — prosi podać wiadomość o mężu. Ktokolwiek wiedziałby o nim, na adres Warszawa, Krajewskiego 4, m. 20.

Iwony z ZAREMBÓW NESZKOWICZ zamieszkałej w Jugosławii poszukuje ze Szczuków Maryla [illegible], Romania, Focsani, str. Mare 106.

WALĘGA Kazimierz poszukuje w Rumunii i Węgrzech brata Zygmunta i Zdzisława Pachowskiego. Wiadomości: Targu-Jiu, Lagarul, Romania.

Tadeusza KNIAŻYCKIEGO, ostatnio Katowice (podobno był w Rumunii) poszukuje Oskar Trattner, Ploesti, Casa Polona. Ktokolwiek wiedziałby coś o wspomnianym, proszę o udzielenie wiadomości.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Teofila POLAKOWSKIEGO z Borysławia, raczy donieść do Redakcji Kuriera Polskiego Nr. 1166.

Kto wiedziałby cośkolwiek o miejscu pobytu, względnie o losie Janusza JACHNIEWICZA z Warszawy, proszony jest o łaskawe zakomunikowanie pod adresem Janina Jachniewicz, Ploesti, Rosetti Nr. 57.

ROSZKOWSKI Henryk poszukuje żony Ireny i synów Jana i Andrzeja z Krakowa, we wrześniu przebywających w Zaleszczykach. Wszelkie wiadomości proszę kierować Bucuresti, Luterana 26. YMCA, lub Biuro poszukiwań Centralnego Komitetu, str. Roma 26.

KONIUSZEWSKA Olga z Krakowa, Braila, str. Zidarilor 14, la Leon [illegible], Romania, poszukuje lek.-arch. Józefa Koniuszewskiego.

ZDROWSKIEGO Romana ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukuje Matka i żona martwią się. Wiadomość: Kpt. [illegible] Antoni, Targu-Jiu, Tabara de internare.

Ewa ZIĘTKIEWICZ lat 11 poszukiwana. Proszę o wiadomości do Konsulatu R. P. w Bukareszcie, str. Polona 27. Jankowski.

Alina OSIŃSKA, córka Mikołaja, z Warszawy, ul. Marymoncka 3, poszukuje Jastrzębski Zygmunt, Paris 5-e, 17 rue [illegible], Radio Polonais.

Czerwony Krzyż, Bucuresti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach.

Ambasada R. P. w Bukareszcie (Komisja Ochrony Mienia Państwowego, str. Gogu Cantacuzino 30) prosi o wskazanie adresów następujących osób:

Jan Tyczyński — z Krakowa,
Dr. Włodzimierz Lechniak — z Krakowa,
Nacz. Zajączkowski — z Zaleszczyk,
Nacz. Burczak — z Warszawy,
Bohdan Załęski.

Jeśli osoby te znajdują się w Bukareszcie, powinny zgłosić się osobiście w biurze Komisji między godz. 9 a 13-tą.

DUNIN-SUCHOWSKA Romana z synem Andrzejem poszukuje męża Władysława. Wiadomość: Targoviste.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 3, rue Euler, Paris 8-e.

Zgłoszenia do skrzynki Radiowej przyjmuje: B. B. C. Sekcja Polska 47, Portland Place, Polish Section, London.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. [illegible]

Tipogr. Vremea Bucuresti
Red. respons.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X București-Bukareszt, wtorek 13 lutego 1940 Nr. 493 (32)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2. Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do [illegible]
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## PRACA A WOJNA

W gospodarce wojennej zagadnienie maksymalnego zużytkowania pracy ludzkiej jest zagadnieniem pierwszoplanowym, niemal rozstrzygającym. Kto więcej wysiłku i energii potrafi wydobyć z robotnika i pracownika umysłowego — ten zdystansuje swego przeciwnika i uzyska nad nim przewagę w potencjale wojennym.

Zagadnienie maksymalnego zużytkowania pracy jest zagadnieniem nie tylko organizacji i racjonalizacji produkcji, ale także zagadnieniem ofiarności, »morale« i dyscypliny ludności. Czynnik pracy w czasie wojny jest w pierwszym rzędzie refleksem dyscypliny i morale społeczeństwa.

Niemcy przez długi czas dystansowały państwa zachodnie czynnikiem pracy. Szybko ujęły masy robotnicze w żelazne karby i narzuciły im surową dyscyplinę pracy. W pierwszych latach reżimu narodowo - socjalistycznego Niemcy umiały wydobyć z robotnika niemieckiego bardzo wielki wysiłek produkcyjny i to za stosunkowo niskim wynagrodzeniem. Czas pracy został bardzo znacznie przedłużony. Robotnik niemiecki pracował z reguły 10 godzin na dobę, a w przemyśle wojennym 12 godzin. Ustawodawstwo społeczne zostało zniesione, względnie zawieszone w swym działaniu.

W przeciwstawieniu do robotnika niemieckiego — robotnik francuski był mało wydajny i bardzo drogi, przy tym jego czas pracy był silnie zredukowany. W latach 1937-38 pracował tylko 40 godzin na tydzień.

Dziś rzecz się przedstawia zgoła odmiennie w obydwu tych krajach.

Robotnik niemiecki jest zmęczony i niedożywiony. Jego wydajność pracy się zmniejsza. Nie może on pracować już tak długo, jak poprzednio. Poprostu robotnik niemiecki jest już »zdarty« kilkuletnim nadmiernym wysiłkiem wydobywanym z niego przymusem w długotrwałej gospodarce wojennej.

I Niemcy musiały zarzucić dotychczasowe metody. Musiały ulżyć robotnikowi, musiały zmniejszyć jego wysiłek, gdyż kontynuowanie dotychczasowych metod groziłoby konsekwencjami nie dającymi się przewidzieć. Przed paru tygodniami ukazało się w Niemczech rozporządzenie redukujące powrotnie czas pracy do 8 godzin, a w przemyśle wojennym do 10 godzin na dobę. Ponadto wprowadzono z powrotem niektóre skasowane poprzednio instytucje ustawodawstwa społecznego.

Dla przedsiębiorców nie przestrzegających ustawodawstwa społecznego, względnie wprowadzających dłuższy czas pracy — przewidziano surowe kary.

W przeciwnym kierunku poszła ewolucja stosunków robotniczych we Francji. Tam wydajność pracy ulega ogromnemu zwiększeniu. Tam robotnik jest wypoczęty i syty, zdolny do maksymalnego wysiłku, tak bardzo potrzebnego właśnie w tej chwili.

Przejście od życia łatwego do życia surowego, zdyscyplinowanego, pełnego wysiłku i ofiarności, odbyło się we Francji ze zdumiewającą szybkością i łatwością.

Robotnik francuski, który jeszcze rok temu pracował 40 godzin, dziś pracuje 60 godzin na tydzień, a w przemyśle zbrojeniowym 72 godziny. Jego produktywność wzrosła niebywale — przy utrzymaniu tych samych norm wynagrodzenia. Nadwyżka ponad pewne normy czasu pracy (z reguły ponad 40 godz.) uważana zostaje na specjalny cel. Wynagrodzenie za dodatkową sumę pracy otrzymuje nie robotnik, ale specjalny fundusz solidarności narodowej, z którego wypłaca się zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Tak więc ogromnie ważny czynnik w wyścigu wojennym, pracę, wygrywany jest ogromnie po stronie aliantów.

A w wyścigu trzeba dobrze rozłożyć swe możliwości i siły, aby [illegible] uwzględnieniem długości trasy. Trzeba odpowiednio do tej długości odmierzyć swój wysiłek. A [illegible] start. [illegible]

# Protest uczonych i pisarzy
## przeciw metodom Niemców w Polsce

**Paryż 12. 2.** Czołowi przedstawiciele elity umysłowej francuskiej wydali deklarację, w której m. in. czytamy:

»W okresie, w którym się zaczęła obecna wojna, uważamy za rzecz niezbędną zwrócić uwagę opinii świata cywilizowanego na metody bez precedensu, jakimi posługują się zarówno wojska jak i władze niemieckie w zachodnich prowincjach Polski, przyłączonych do Rzeszy, z pogwałceniem prawa międzynarodowego.

»Całe odłamy społeczeństwa bez dachu nad głową i bez środków do życia są przedmiotem prześladowania, jakiego nikt jeszcze nie doznał w najbardziej prymitywnych epokach. Prowincje na wskroś polskie są opróżniane ze swych mieszkańców, dla których nie przygotowano żadnego schronienia a którzy są skazani w tej najcięższej porze roku na pewną śmierć — jak to wynika ze składanych nam przez obserwatorów neutralnych raportów.

»Metody te, zmierzają do całkowitego wyniszczenia narodu, który stanowi człon niezbędny w rodzinie europejskiej.

»Jest rzeczą sumienia powszechnego wznieść pełen oburzenia protest przeciwko tym zamachom, które stoją poniżej wszystkich znanych metod prowadzenia wojny, obrażają godność ludzką i obrażają samą ideę cywilizacji«.

Pod oświadczeniem tym widnieją następujące podpisy:

Adolf Boschot, sekretarz Akademii Sztuk Pięknych; Georges Duhamel, członek Akademii Francuskiej; Rene [illegible], sekretarz Akademii Des Inscriptions et Belles-Lettres; Charles Mere, prezes Zrzeszenia Autorów Dramatycznych; Pierre Mille, prezes Akademii Nauk Kolonialnych; Emile Picard, członek Akademii Francuskiej, Francois Porche, prezes Związku Krytyki Literackiej; Jules Romains, prezes PEN Clubu; J. H. Rosny, prezes Akademii Goncourt; baron Ernest Seilliere, sekretarz Akademii Nauk Moralnych i Politycznych; Paul Valery, członek Akademii Francuskiej; Jean Vignaud, prezes Ligi Literackiej.

# Kolonie niemieckim celem wojny
## Totalne wynurzenia Goebbelsa

**Bruksela 12. 2. (Rador)** Agencja Havasa donosi: Ośmiu zagranicznych dziennikarzy zostało zaproszonych do podberlińskiej rezydencji ministra propagandy Rzeszy dra Goebbelsa.

W czasie wizyty rozmowa zeszła również na sytuację polityczną. Dr Goebbels wyraził się m. in. że Niemcy mają tak wielkie zaufanie do Hitlera, że nigdy nie stawiają mu niedyskretnych pytań w sprawie jego przyszłych projektów.

Ci, którzy sądzą, że Niemcy zgodzą się na jakieś kompromisowe rozwiązanie — mówił minister — mylą się. Niemcy nie myślą o żadnych koncesjach ani co do Austrii, ani co do Czechosłowacji, ani co do Polski i nie zgodzą się nigdy na pokój hańbiący, który pozostawi w zawieszeniu wszystkie problemy europejskie. Przeciwnie, Niemcy są zdecydowane doprowadzić do totalnego rozwiązania wszystkich zasadniczych problemów i zaprowadzenia nowego porządku w Europie. Zagadnienie kolonialne wyszło w ciągu trwającego obecnego konfliktu na pierwszy plan i stanowi jeden z celów wojny Niemiec.

Mówiąc o państwach neutralnych dr Goebbels zapewnił, że podobnie, jak dotąd, tak i nadal Niemcy dążą do uszanowania neutralności państw. Należy jednak rozróżnić między prawdziwymi neutralnymi, a hipokrytami, którzy pod pokrywką neutralności prowadzą propagandę za jedną ze stron wojujących, a prowokują stronę drugą. Nie można pogodzić z zasadą neutralności oddanie jakiegoś państwa neutralnego pod wpływ obcego mocarstwa i manifestowania wrogości wobec innego państwa.

## WODZ BOHATERÓW PÓŁNOCY

Gen. Mannerheim, twórca [illegible] Finlandii i jej wódz naczelny okrył sławą swój naród przez bohaterską obronę, jaką Finlandia przeciwstawia już od 10 tygodni gigantycznemu naciskowi wielokrotnie od siebie potężniejszej armii sowieckiej.

# Cele wojny muszą być osiągnięte
## Nieugięte stanowisko Paryża i Londynu

**Londyn 12. 2. (Rador)** Dzienniki angielskie, jakkolwiek przyjmują z całą sympatią inicjatywę prezydenta Roosevelta, to jednak odnoszą się z pewną rezerwą do misji podsekretarza stanu Summera Wellesa, podkreślając, że alianci podtrzymują z całym zdecydowaniem swe cele wojenne, aby położyć kres polityce napaści i zapewnić światu pokój sprawiedliwy i trwały.

»Sunday Express« twierdzi, że Wielka Brytania powie wysłannikowi prezydenta Roosevelta: »żądamy sprawiedliwości i bezpieczeństwa«. Dziennik dodaje, że nadzieje pokoju wzrosły wprawdzie, ale w państwach neutralnych.

Zdaniem redaktora politycznego tego dziennika misja Summera Wellesa ma następujące cele:

1) poinformowanie się o stanie umysłów w wojujących państwach zachodnich i w krajach neutralnych;

2) zważenie szans ewentualnych propozycyj pokojowych;

3) rozpatrzenie środków, których po skończonej wojnie mogłyby użyć Stany Zjednoczone dla zapewnienia pokoju trwałego.

Stanowisko Wielkiej Brytanii może być ujęte również w trzech punktach:

1) wykluczenie nie sprowokowanej napaści, jako środka politycznego i zapewnienia bezpieczeństwa ofiarom takiej polityki;

2) wszelka interwencja Stanów Zjednoczonych wzięta zostanie pod uwagę, ale każdy projekt pokoju musi się liczyć ze zdecydowaniem aliantów zapewnienia pokoju sprawiedliwego i trwałego;

3) współpraca Stanów Zjednoczonych i innych mocarstw w kierunku stworzenia nowego porządku po skończeniu wojny zostanie przyjęta z zadowoleniem.

## Niemcy przewidują, że misja Wellesa spowoduje przystąpienie
# Ameryki do wojny

**Kopenhaga 12. 2. (Rador)** Korespondenci berlińscy pism duńskich donoszą, że Berlin bynajmniej nie jest zadowolony z misji Summera Wellesa.

W Berlinie twierdzą, że misja ta pociągnie za sobą przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny po stronie aliantów. Podczas wielkiej wojny prezydent Wilson — przypominają — wysłał do Europy pułkownika House, z poleceniem zainicjowania akcji pokojowej. Niepowodzenie tej akcji spowodowało przystąpienie Ameryki do wojny. Zaś Welles znany jest jako nieprzejednany wróg nar.-socjalizmu.

Niemcy odmawiają misji Wellesa wszelkich praktycznych celów. Mają oni zdecydowane cele wojenne, od których nie odstąpią. Minister spraw wewnętrznych dr Frick oświadczył przecież: »pokój będzie niemiecki«. Żadnych kompromisów, żadnych rokowań w sprawie protektoratu Czesko - Morawskiego, żadnych dyskusji na temat nowych granic wschodnich Niemiec.

»Politiken« stwierdza, że pragnienie pokoju jest wielkie wśród ludu niemieckiego, ale Berlin nie zgodzi się nigdy na pokój, który umniejszył by powagę Niemiec.

### Mussolini powiedział:
# „Oto jaką wojnę wolimy"

**Paryż 12. 2.** W czasie obiadu wydanego przez komitet »Francja — Włochy« w Paryżu, ambasador włoski we Francji Guariglia wygłosił mowę, w której m. in. powiedział, że wola Italii zachowania pokoju pozostaje niewzruszona.

Naród włoski przygotowuje wystawę 1942 r. mówi słowami Mussoliniego: »Oto jaką wojnę my wolimy«.

### Wojna Północna

# Dywizja sowiecka otoczona
## Zacięty opór Finów na całym froncie

HELSINKI, 12/II (Rador). Komunikat sztabu fińskiego podaje, że w ciągu soboty ataki sowieckie na froncie karelskim prowadzone były w dalszym ciągu. Do najbardziej gwałtownych ataków doszło w okręgu Summa i nad rzeką Taipale. Wszystkie ataki zostały odparte, przyczym wojska sowieckie straciły 5 czołgów.

[illegible] działalność lotnicza była stosunkowo słaba. Samoloty sowieckie bombardowały ponownie Viipuri (Wyborg), powodując śmierć wielu osób cywilnych. Dwa samoloty zostały strącone.

LONDYN, 12/II. Korespondent agencji Reutera donosi z frontu fińskiego że [illegible] na froncie pod Summa zmusiła dowództwo sowieckie do wprowadzenia do walki większej liczby czołgów. [illegible] w ciągu jednego dnia [illegible] w rejonie 30 czołgów.

Nad jeziorem Ładoga sytuacja jest o tyle niejasna, że dowództwo sowieckie wciąż jeszcze marzy o okrążeniu linii Mannerheima, a tymczasem poszczególne dywizje sowieckie raz wraz znajdują się w trudnej sytuacji. Być może, iż uporczywe ataki sowieckie pod Summa mają za cel odciążenie dywizyj sowieckich nad jeziorem Ładoga.

Z drugiej strony donoszą, że zaciekłość ataków sowieckich świadczy o ich dążeniu do otwarcia sobie drogi w głąb Finlandii jeszcze podczas zimy, gdy twardy teren ułatwia posuwanie się naprzód kolumn zmotoryzowanych. Gdy nastanie odwilż, kolumny te utkną w rozmokłym gruncie.

Podobno pod Kuhmo wojska fińskie otoczyły wyczerpaną walkami 54 dywizję sowiecką, która od 10 dni znajduje się w trudnej sytuacji i walczy [illegible].

# Patrole fińskie
## niszczą posiłki na tyłach

STOCKHOLM, 12/II (Rador). Korespondent dziennika »Svenska Dagbladet« na froncie północnym donosi, że patrole fińskie przedostały się na tyły wojsk sowieckich pod Markajarvi i napadły na sowiecką kolumnę [illegible], obrzucając ją granatami ręcznymi. Większość koni kolumny zginęła. Zapasy żywności zostały zniszczone, a amunicja wyleciała w powietrze.

Z drugiej strony donoszą, że [illegible] fabryki [illegible], fińskie ministerstwo wojny zmuszone jest zakupywać [illegible] w innych krajach.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## NA SZALACH WOJNY

# LOTNICTWO SOWIECKIE

Jeszcze niedawno Sowiety dowodziły, że posiadają największe lotnictwo w świecie. Niepowodzenia wojny fińskiej rzucają pewne cień na tę legendę, czy istotnie stworzoną sławę. Znamy przecież olbrzymie możliwości Związku sowieckiego w każdej dziedzinie. Długo [illegible] będzie opinia [illegible] amerykańskiego, zatrudnionego przez czas dłuższy w przemyśle lotniczym sowieckim.

Seryjną produkcję aeroplanów Rosja rozpoczęła w r. 1927, a że wówczas samoloty sowieckie z Rosją nie były jeszcze tak sprawne jak dziś, [illegible] wano do wyłączności zupełną ilość Amerykanów. Postarano się nieprzeciętnej produkcji bombowców i przerzucono się na typy amerykańskie, których wielkim zwolennikiem był sam Stalin. Zakupiono licencje i 1 kwietnia r. 1937 powstały wielkie zakłady przemysłu lotniczego w Woroneżu, Moskwie i w Taganrogu. W zakładach moskiewskich pracuje dziś 30 tys. ludzi, w Woroneżu — 15 tys., w Taganrogu, gdzie budują się wodnopłatowce — 10 tysięcy.

W samym początku tego [illegible] amerykanie [illegible] były brakiem przygotowania fachowego i bardzo wiele [illegible] inżynierów i techników sowieckich. Rozpoczęto więc [illegible] od budowy samolotów [illegible] typu «Junkers» i tylko stopniowo [illegible] przerzucono się na budowę samolotów innych typów według wzorów amerykańskich.

Dziś zakłady moskiewskie budują bombowce i myśliwce typu «Martin» przy czym jednak motory tych samolotów muszą być sprowadzane z Ameryki. Tak oto np. w roku zeszłym zakłady sowieckie otrzymały 1000 motorów ze Stanów Zjednoczonych, wyładowanych w Leningradzie.

Samoloty sowieckie typów amerykańskich są zupełnie nowoczesne. Szybkość aparatów myśliwskich jest b. wysoka, jakkolwiek zasięg ich działania jest stosunkowo niewielki. Bombowce rozwijać mogą w teorii szybkość 420 kilometrów na godzinę.

Rzeczą godną uwagi jest fakt, że Sowiety budując dziś swe samoloty według typów amerykańskich, zupełnie nie myślą o zaopatrywaniu się w odpowiednią, specjalnie nadającą się dla tego typu samolotów benzynę, jako paliwo. Stąd obserwować można przy posługiwaniu się zwykłym, gorszym paliwem znaczne zmniejszenie szybkości. Stąd też powstają obecnie trudności dla Sowietów, gdy transport morski na skutek blokady alianckiej sprowadzony jest do minimum.

Niezależnie od typów amerykańskich Moskwa buduje jeszcze częściowo typy własne, lecz wartość ich jest znacznie niższa. Pomimo tej znacznej [illegible] ilości zatrudnionych w zakładach robotników wydajność jest słaba: średnia cyfra nie przekracza liczby 3 samolotów na dobę.

Armia sowiecka posiadała przed rozpoczęciem wojny fińskiej bardzo liczną flotę powietrzną. Miała bowiem 4 do 5 tysięcy samolotów pierwszej linii, 4 tysiące drugiej i 3 tysiące t. zw. samolotów ćwiczebnych.

Na front fiński wysłano z tego około 2 tysięcy samolotów, przecież z nich Sowiety straciły do dziś około 15 proc. (od 250 do 300 samolotów). Nic dziwnego więc, że sowieckie władze lotnicze zdradzają z tego tytułu pewne zaniepokojenie: były to przecież najlepsze maszyny prowadzone przez najwytrawniejszych pilotów. Poszły na pierwszy ogień i poniosły największe straty.

Wojna w Finlandii nie jest jeszcze skończona i nie doprowadziła dotąd do zadowalających Sowiety w najdrobniejszej nawet mierze rezultatów. Wiemy w tej chwili [illegible] najlepszych sił lotniczych Sowietów. Nastawienie «amerykańskie» produkcji przy ochłodzeniu stosunków sowieckich wię dziś z Ameryką rosnące trudności transportowe drogą morską i dróg wewnętrznych — wszystko to należy brać pod uwagę, gdy mowa o jakimkolwiek dalszym działaniu Sowietów w powietrzu.

---

### MOŻLIWOŚCI WOJNY BAKTERIOLOGICZNEJ

Referatem pod przytoczonym tytułem zagai dr. Ludwik Gross — przez szereg lat współpracownik Instytutu Pasteura w Paryżu — kolejny wieczór dyskusyjny z cyklu wieczorów organizowanych przez Sekcję Kulturalno-Oświatową.

Odczyt ten odbędzie się w dniu 13 lutego (wtorek) w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy str. Moreanu nr. 1.

Początek o godz. 20-tej.

Zaproszenia, jak zwykle, otrzymać można w YMCA przy str. Luterana 26, w Sekretarjacie Obywatelskiego Komitetu, str. Brezoianu 26, oraz w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej, str. Moreanu nr. 1.

---

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

### Znowu pogłoski o pośrednictwie

Radio londyńskie podało do wiadomości, iż jedno z wielkich mocarstw, nie wymienione imiennie, zaproponowało swe pośrednictwo w konflikcie sowiecko-fińskim. Podobno obie strony miały przyjąć propozycję.

Radio rzymskie powtórzyło tę wiadomość dodając do niej, iż Moskwa oświadczyła gotowość przystąpienia do rokowań pokojowych po osiągnięciu zwycięstwa. Natomiast Finlandia oświadczyła, że gotowa jest do rokowań każdej chwili.

### Oświadczenie rządów aliantów o metodach niemieckich w Polsce

Jak się z dobrze poinformowanych źródeł dowiadujemy, w najbliższym czasie ma się ukazać wspólne oświadczenie rządów francuskiego i brytyjskiego.

Oświadczenie rządów sojuszniczych, które wygłoszone zostanie przed parlamentami obu państw jak i przez radio na cały świat, potępi metody niemieckie w Polsce i systematyczne niszczenie polskości.

Równocześnie oświadczenie to zawierać będzie uroczyste zastrzeżenie, że po zwycięstwie odpowiedzialni sprawcy eksterminacyjnej polityki zostaną surowo ukarani a cały proces germanizacyjny i jego skutki zniszczony i unicestwiony.

Apel rządów francuskiego i brytyjskiego zawierać będzie materiał oparty na autentycznych i sprawdzonych wiadomościach, przewyższających wszystko co dotychczas zostało ogłoszone.

Jak wiadomo, poza tym również rząd polski wydaje w tej sprawie specjalną «Białą Księgę».

# Co mocarstwa zachodnie zawdzięczają Polsce

W ostatnim numerze londyńskiej «Free Europe» ukazał się nader ciekawy charakterystyczny artykuł p. Wickham Steeda, b. naczelnego redaktora «Timesa».

Czytamy tam:

Traktowanie tej wojny przez narody Europy zachodniej jako nieszczęścia — oznacza brak zrozumienia istoty tej wojny. Nieszczęściem — prawie bezprzykładnym — jest ona dla Polaków i Czecho-Słowaków. Dla Wielkiej Brytanii i Francji natomiast — jak ostatecznie dla reszty Europy — jest ta wojna wyzwoleniem, szansą (na którą może Francja i Wielka Brytania nie zasłużyły) uratowania siebie, swych własnych sposobów życia i swych ideałów przed ewentualnym zniszczeniem.

Komu i czemu zawdzięczają Wielka Brytania i Francja tę szansę? W ostatecznej instancji — według mego przekonania — zawdzięczają śmiałemu postanowieniu narodu polskiego przyjęcia raczej ryzyka unicestwienia niż ustąpienia przed groźbą przemożniejszej siły.

Nie można zwolnić polskich mężów stanu od części odpowiedzialności za bieg wypadków, zachowali się oni bowiem wobec losu, jaki spotkał Austrię i Czecho-Słowację tak jak gdyby wyobrażali sobie, że Polska będzie mogła uniknąć wyboru między poddaniem się a napaścią.

Historia bezstronna wyda jeszcze o tym zachowaniu się polityków polskich wyrok może surowy. Ale i tutaj można liczyć na przyznanie Polsce okoliczności łagodzących. Ani w Londynie ani w Paryżu bowiem polityka nie była nacechowana jasnością i zdecydowaniem. Widok Czecho-Słowacji, wezwanej gwałtownie przez Wielką Brytanię i Francję, by ustąpiła terytorium i podstawowe fortyfikacje na żądanie niemieckie, — nie mógł zachęcić żadnego narodu, by był mądrzejszy od demokracyj brytyjskiej i francuskiej.

Jeszcze wieczorem 2 września widoczne było z oficjalnych oświadczeń, że Anglia i Francja oddawały się niejakim nadziejom, iż Hitler powstrzyma się od swego zbrodniczego zamiaru i zadowoli się zawarciem jeszcze jednego «pokoju» w drodze rokowań. Gdyby ta nadzieja się sprawdziła, wtedy — jest to moje głębokie przekonanie — Wielka Brytania i Francja straciłyby jedyną okazję do walki za własną wolność i za uwolnienie Europy mając moralny argument, wyższy niż potrzeba prowadzenia dyplomatycznej wojny obronnej własnej. Tę okazję — jak powiedziałem, zawdzięczają Polsce. Jak to powiedział ambasador polski w Wielkiej Brytanii, ktoś musiał się znaleźć, ktoby po raz pierwszy powiedział «nie» — Polska to zrobiła. W świetle jej bohaterstwa poprzednie niedociągnięcia jej polityczne można pozostawić na uboczu. Jej sprawa, jak sprawa Czecho-Słowacji i Austrii, jest odtąd sprawą prawa i sprawiedliwości, wolności i pokoju w świecie odrodzonym.

### Zamykają sklepy

Niemcy zarządzili w Krakowie zamknięcie wszystkich sklepów z konfekcją, obuwiem i wyrobami skórzanymi. Sklepy te mają sporządzić dokładny inwentarz posiadanych towarów.

Równocześnie zakazana jakiejkolwiek sprzedaży płócien, bawełny i wełny. Otwarcie sklepów zależeć będzie od urzędowego pozwolenia.

# Koszty wojny

Jeden z wybitnych polityków angielskich w swym przemówieniu streszczonym w «Timesie» — ocenia roczne koszty wojny na same 3 miliardów funtów szterlingów, a nie, jak się to oceniało dotąd na 2,2 miliarda.

Aby zobrazować ogrom tej sumy istnie astronomicznej, podajmy, że stanowi to w złotych parytetowych około 75 miliardów złotych pełnowartościowych.

Suma ta może być pokryta normalnymi podatkami tylko w pewnej części, a to do wysokości 1,1 miliarda funtów. Jakieś 400 milionów funtów spodziewane są z opodatkowania zysków wojennych.

Reszta w kwocie 1 i pół miliarda funtów pokryta będzie operacjami kredytowymi.

# Nie mogą już dosięgnąć statków handlowych pod konwojem

**Londyn** 12. 2. (Rador) Agencja Reutera przynosi oświadczenia miarodajnych czynników w sprawie doskonałych wyników, jakie daje konwojowanie statków handlowych. Rezultaty te rozwiewają wszelkie złudzenia niemieckie co do wyników prowadzonej przez nich kontrblokady.

Agencja Reutera podkreśla, że do końca stycznia płynęło ogółem pod konwojem 7.888 statków handlowych, z których zatopionych zostało zaledwie 15, co stanowi 0,2 procent. Niemcy łudzą się przeto, stwierdzają miarodajne czynniki angielskie, jeśli sądzą, że mogli by uzyskać zwycięstwo za pomocą ataków na statki handlowe. Jeśli propaganda niemiecka podaje przesadzone cyfry o stratach aliantów w flocie handlowej, to tym mniej należy się po niej spodziewać, aby liczyła się z budową nowych statków ze strony aliantów, z nabywaniem statków od innych państw i wreszcie ze zdobywaniem statków niemieckich, które usiłują przedostać się z portów neutralnych do Niemiec. Nawet gdyby alianci stracili jeszcze więcej statków handlowych, to fakt ten nie poprawi bynajmniej niemieckich szans w toczącej się wojnie.

Wreszcie podkreślają w Londynie, że udział statków handlowych neutralnych w konwojach morskich zawdzięczać należy dowódcy floty wojennej niemieckiej admirałowi Raederowi, który dowódcom łodzi podwodnych wydał rozkaz, aby zatapiały każdy statek neutralny napotkany na morzu, któremu nie towarzyszy okręt wojenny.

# Żywności za 20 milionów dolarów chce dostarczyć Hoover Polsce

Nowy Jork 12. 2. (Rador) Były prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover wydał apel do Amerykanów, wzywając ich do współpracy z rządami Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, jak również z Rządem Polskim, celem przyjścia z pomocą okupowanej Polsce, aby uchronić ją od głodu.

Hoover żąda, aby statki z zaopatrzeniem dla Polski, szczególnie z żywnością, zostały przepuszczone przez linię blokady angielsko-francuskiej tak, aby najkrótszą drogą mogły być przewiezione na terytorium okupowane przez Niemców i rozdzielone między potrzebującą ludność. Rozdział ten dokonywany byłby pod kontrolą komitetu, złożonego z obywateli amerykańskich i innych państw neutralnych.

Hoover dodaje, że rokowania w tej sprawie z Niemcami natrafiają na trudności, spodziewać się jednak należy, że zostaną one przezwyciężone. Rokowania z rządami państw sprzymierzonych zależą od wyniku pertraktacji z władzami niemieckimi.

Hoover dodał, że idzie tu o przesłanie do Polski zapasów wartości około 20 milionów dolarów.

# Napływ złota do Francji świadczy o wierze w zwycięstwo

Ogłoszone przed paru dniami sprawozdanie Banku Francji uczyniło silne wrażenie nietylko we Francji, ale i w wielu innych krajach.

Ze sprawozdania wynika, że sytuacja finansowa światowa Francji przedstawia się nadspodziewanie pomyślnie. Francja pomimo swych ogromnych zakupów zagranicą nietylko zdołała utrzymać swe rezerwy złota, ale ponadto zdołała je jeszcze powiększyć.

Rezerwy złota Banku Francji wzrosły o 20 miliardów franków w ciągu 10 miesięcy. Kapitały nietylko nie uciekają, ale przeciwnie, masowo wracają z zagranicy.

Jest to najlepszy wyraz niezłomnej wiary w zwycięstwo.

Waluta francuska jest mocniejsza niż kiedykolwiek. Walutowy fundusz wyrównawczy musiał walczyć nie ze spekulacją na zniżkę franka, ale przeciwnie ze spekulacją na zwyżkę, kupując bez przerwy dewizy, które wracały z zagranicy.

Obniżka wartości franka w złocie, jaka nastąpiła od czasu wojny, średnio o 10%, była wynikiem celowej polityki monetarnej rządu francuskiego, który związał franka z funtem. Obniżka kursu funta automatycznie pociągnęła za sobą kurs franka do 43 fr. 80 cent. za dolar.

Po osiągnięciu tego poziomu — wspólnie z funtem — frank potym został stabilizowany.

Ze sprawozdania wynika również odrodzenie kredytu publicznego we Francji. Pożyczki rząd łatwo lokuje w bankach i wśród publiczności.

Aparat kredytowy — po pierwszym krótkim okresie lekkich zaburzeń — wrócił szybko do równowagi.

# Pojedynek artylerii a megafony na froncie

PARYŻ, 12/II (Rador). Agencja Havasa podaje, że według zeznań jeńców niemieckich żołnierze armii niemieckiej są fałszywie informowani o wydarzeniach na froncie i o ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Wobec powyższego dowództwo francuskie poleciło ustawić przed liniami francuskimi potężne głośniki, przy pomocy których podawane były bezstronne wiadomości w języku niemieckim dla informowania żołnierzy armii nieprzyjacielskiej. Po pewnym czasie Niemcy zaczęli unieszkodliwiać głośniki z broni automatycznej.

W związku z tą wiadomością radio paryskie podało, że w pierwszych dniach audycyj żołnierze niemieccy tłumnie wylegli, by słuchać audycji, zostali jednak zapędzeni do schronów przez oficerów.

Następnego dnia rozpoczęło się ostrzeliwanie głośników, na co odpowiedziała artylerja francuska ogniem na gniazda niemieckich karabinów maszynowych. Następnie przemówiła i artylerja niemiecka i w ten sposób wywiązał się silny pojedynek artylerii.

---

Oddział rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Czerniowcach komunikuje, że otrzymał wiadomości od rodziny Szymańskich z Tarnowa, w Małopolsce. Zainteresowani zechcą się zgłosić do sekretariatu Czerwonego Krzyża, Czerniowce, ul. str. Cuza Voda 3 ([illegible]).

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8
Ceny przystępne.
Bulev. Carol [illegible]

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 5 A, I piętro,
Kons. 9—1 i 5—8, Tel. 5-20-35.

Zakład dentystyczny
**J. REMO**
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
[illegible] aparaty
BUCURESTI, CALEA GRIVITEI nr 169
WEJŚCIE STR. DISSESCU Nr. 2
Tel. 44728

BALETMISTRZ szuka wśród uchodźców z Polski tancerki lub statystki ze słuchem muzycznym w wieku lat 18 do 24, wzrost od 1.60 do 1.70 m. W czasie szkolenia gwarantuje bezpłatne mieszkanie i utrzymanie. Pisemne zgłoszenia nadsyłać pod adresem Jonas [illegible], Constanta, str. Marcu Aurel 51.

---

# PRZEGLĄD PRASY

## Ankieta amerykańska

Omawiając znaczenie inicjatywy prezydenta Roosevelta przeprowadzenia ankiety pokojowej w państwach wojujących, p. Logoiano w «Universulu» stwierdza, że krok amerykański stawia państwa neutralne wobec pytania, czy uznają one amerykańskie ideały organizacji handlu międzynarodowego, jak i zasady przyszłego pokoju.

«Jest mało prawdopodobne — pisze p. Logoiano — by ankieta postanowiona w Waszyngtonie zmieniła — przynajmniej w najbliższych miesiącach — koncepcje państw walczących na temat celów wojny. Nikt nie może przypuszczać, że jest możliwy pokój oparty na kompromisie. Dziś w każdym razie pokój taki jest niemożliwy. Dla państw zachodnich zwycięstwo zdecydowane uważane jest za podstawowy warunek trwałego pokoju. Od pięciu miesięcy nie uczyniły one niczego, co pozwalało by wątpić w to postanowienie. Z drugiej strony kanclerz Hitler przedstawił w ostatniej swej mowie w sposób ścisły cele wojenne Rzeszy, które, jak uważamy, nie nadają się do uzgodnienia w drodze układów, opartych na kompromisie.

Pod tym względem p. Welles nie znajdzie w Europie niczego nowego. Będzie on mógł tylko zebrać bogaty materiał informacyjny na temat koncepcji pokojowych wielkich mocarstw walczących, jak i Włoch, jedynego wielkiego mocarstwa europejskiego pozostającego poza konfliktem.

Pokój nie będzie mógł być zapewniony formułkami prawnymi i słownymi manifestacjami. W obecnym zerwaniu wypadków przede wszystkim do armii należy decyzja».

## Prasa sowiecka o Japonii i Italii

«The Times» donosi, że w prasie sowieckiej ukazały się znowu różne napaści na Japonię z racji wojny, prowadzonej w Chinach. Świadczy to o nowym zwrocie w polityce sowieckiej, która od kilku miesięcy szukała wyraźnie porozumienia z Japonią. Należy przypomnieć, że w mowie z dnia 31 października 1939 r. komisarz Mołotow ani słowem nie wspomniał o generale Czang-Kai-Szeku, który prowadzi w Chinach wojnę przeciw Japonii.

Obecnie pisma sowieckie w dalszym ciągu nie wymieniają nazwiska gen. Czang-Kai-Szeka, któremu nawet zarzucają korzystanie z pomocy państw «imperialistycznych», to znaczy Francji i Anglii. Z drugiej strony prasa sowiecka wypowiada się również przeciw rządowi chińskiemu dr. Wanga, który działa w porozumieniu z Japonią. «Sympatie» swe okazuje natomiast prasa sowiecka «narodowi» chińskiemu, twierdząc, że Sowiety «walczą» o niepodległość gospodarczą i polityczną innych narodów, czego dowodem miała być [illegible], okupacja wschodniej części Polski, a również wojna jaką prowadzi obecnie Moskwa o «wyzwolenie» narodu fińskiego. Natomiast «militaryści» japońscy dążą jedynie do zawładnięcia Chinami, działając za pośrednictwem oddanego sobie rządu.

Prasa sowiecka nie zajmowała się dotychczas antysowieckimi wystąpieniami prasy włoskiej na temat działalności Sowietów w [illegible]. Obecnie, jak donosi «The Times», przerwała milczenie i na uszczypliwe artykuły włoskie odpowiada [illegible] twierdzeniem, że «panowie» włoscy, którzy dali się pobić pod Caporetto i Guadalajarą, nie mają żadnego tytułu do krytykowania tego, co dzieje się w Finlandii. «Nawet w burżuazyjnych państwach — pisze moskiewska «Prawda» — śmieją się na widok «bohaterów z pod Caporetto», idących na pomoc Finom».

Złośliwości te nie zostaną zapewne bez odpowiedzi.

## Przygotowania sowieckie na Kaukazie

«Corriere della Sera» donosi, że do okręgów wojskowych na Kaukazie wysłano z Moskwy nowych komisarzy politycznych. Na ich cześć wydano przyjęcie, w czasie którego przemówił dowódca okręgu wojskowego na Kaukazie, niejaki Kaczałow, który oświadczył, że armja sowiecka musi być «gotowa», gdyż «imperialiści» francusko-brytyjscy postanowili działać przeciw Sowietom. «Lecz — zdaniem Kaczałowa — armja sowiecka jest tak bohaterska, że nie potrzebuje niczego się obawiać. Niedawno dała dowody swego bohaterstwa w Polsce oraz w Finlandii i w razie czego gotowa jest raz jeszcze dać świadectwo o swoim bohaterstwie».

«Corriere della Sera» powtarza opinię pisma szwedzkiego «Aftonbladet», że wysłanie wielkiej liczby sowieckich komisarzy politycznych na Kaukaz świadczy, że na Kremlu myślą o wojnie na Bliskim Wschodzie.

## Dziwne „nieporozumienie"

Prasa sowiecka donosi o interwencji posła estońskiego w Moskwie w sprawie ostrzeliwania przez wojska sowieckie, stacjonujące w Estonii, samolotu estońskiego, który krążył nad Tallinem i nad portem tallińskim. Wicekomisarz spraw zagranicznych Potiomkin, który przyjął posła estońskiego, wyraził zdziwienie z powodu tej interwencji, albowiem słynny układ sowiecko-estoński miał zawierać przepis, zabraniający samolotom estońskim krążenia nad stolicą Estonii. Zdaniem p. Potiomkina oddziały sowieckie w Estonii postąpiły zgodnie z przepisami traktatu, ostrzeliwując samolot estoński.

# „Ciemne zasłony na okna z widokiem na Polskę"

## Prasa amerykańska o prześladowaniu Polaków

Londyński «The Times» zamieszcza na pierwszym miejscu korespondencję z Nowego Jorku na temat wrażenia, jakie wywołały tam wieści z Polski okupowanej.

Korespondencja powołuje się na «New York Times», który ogłosił wywiad z ks. Kardynałem Hlondem, a również na relacje berlińskiego korespondenta tego pisma p. Ottona Tolischusa, którą dziennik amerykański omówił w artykule wstępnym.

«New York Times» stwierdza przede wszystkim, że nie uzyskał pozwolenia na wysłanie korespondentów do Polski okupowanej przez Niemcy i przez Sowiety. Z faktu tego wyciąga pismo następujący wniosek: «Ciemne zasłony spuszczono na wszystkie okna z widokiem na Polskę, by ukryć przed okiem ludzkim obraz, pełen okropności».

Korespondent amerykański w Berlinie twierdzi ze swej strony, że Niemcy tłumaczą traktowanie obecne Polaków jako «karę». «Kara» ta wypływa z uznania «zdobyczy» przez Niemców obszarów życiowych na wschodzie, zgodnie z książką Hitlera i z oczywistym przeznaczeniem Niemiec.

P. Otto Tolischus twierdzi, że wieści o brutalnym traktowaniu Polaków wywarły w Niemczech znacznie większe wrażenie, niż się na ogół przypuszcza za granicą i dodał niemniej uczucia. O zarządzeniach tych donieśli do kraju urzędnicy i członkowie policji niemieckiej. Jedni chwalili się nimi, inni nad nimi «ubolewali», ale wszyscy zgadzali się, że to co się dzieje w Polsce, ma charakter narodowego i rasowego «wytępiania». Niemcy nieustannie powtarzają zdanie o swoich nowych prawach w Polsce, o przywilejach «germańskiej rasy panów», o — twierdzą — sprawiedliwym traktowaniu Polaków, o konieczności znalezienia przestrzeni dla niemieckiej kolonizacji.

Korespondent amerykański cytuje następujące słowa przemówienia Leya w Łodzi, gdzie ten przedstawiciel władz okupacyjnych nazwał Polaków narodem pariasów, zapewniając, że za lat 50 ani jednego Polaka i Żyda nie będzie w okolicach Łodzi i że temu procesowi nie zdoła przeszkodzić nawet Anglia. «Zajęliśmy ten kraj na wieki».

Cytuje dalej korespondent «New York Times» w Berlinie słowa b. członka senatu polskiego Wiesnera, który powiedział: «Co więcej znaczy — 10.000 zamordowanych Niemców, naszych rodaków, czy też twarde, lecz sprawiedliwe traktowanie Polaków? Cały naród polski ponosi odpowiedzialność za popełnione okrucieństwa, szczególnie w pierwszych dniach sierpnia (8) i dziś musi odpokutować za te zbrodnie...» Słowa te świadczą w każdym razie, że wbrew zaprzeczeniom los Polaków na zajętych obszarach jest niezmiernie ciężki.

Zdaniem korespondenta pisma amerykańskiego, [illegible] się tylko dowiedzieć jakie jest położenie ludności polskiej. Wieści, krążące w Niemczech, i opisy stosowanych metod, są tak okropne, że jedynie bezstronna ankieta mogłaby ustalić prawdę. Jest niewielu ludzi, którzy powątpiewają w dokładność tych wiadomości, zwłaszcza gdy dowiedziano się, że gen. Blaskowitz, dowódca armji na wschodzie miał zażądać wyjątek w stosowaniu tych metod.

Niemcy uważają, że usprawiedliwia ich położenie Polaków w części okupowanej przez Sowiety, gdzie mają się dziać rzeczy jeszcze gorsze, gdzie następuje «wytępianie» całych warstw ludności.

Omawiając następnie «wyjaśnienia», jakie na temat położenia Polaków w Wielkopolsce złożył «Gauleiter» Greiser, berliński korespondent «New York Times» twierdzi, że ziemia polska ma być po wojnie zasiedlona osiedleńcami niemieckimi. Zanim to nastąpi, będzie musiała być ona nadal uprawiana przez chłopów polskich. Przeciwstawiając się twierdzeniom Greisera, że Polacy są «szczęśliwsi» pod rządami niemieckimi i że są «zadowoleni», «z powrotu» — do Rzeszy, korespondent amerykański powołuje się na następujące zdanie «Königsberger Allgemeine Zeitung», który w korespondencji z Łodzi pisał: «Na zewnątrz mogłoby się wydawać, że Polacy pogodzili się ze swoim losem. Lecz błysk ich oczu oraz cały wyraz ich twarzy nie może ukryć uczucia nienawiści, jakie nimi zawładnęło».

# 24.000 Polaków rozstrzelanych

## według obliczeń angielskich

«The Times» w dalszym ciągu zwraca na czoło swoich zainteresowań sprawę położenia ludności polskiej na terenach okupowanych.

Pismo stwierdza, że choć Polska została całkowicie okupowana, to jednak wojna wypowiedziana Polakom trwa, a różne jej stadia świadczą o konsekwencji, z jaką Niemcy dążą do wytępienia nieprzyjaciela.

Następnie «The Times» ubolewa nad losem polskich jeńców wojennych, którzy w liczbie 300.000 do 350.000 znajdują się w Niemczech. Pismo twierdzi, że liczba rozstrzelanych na ziemiach «anektowanych» wynosi 18.000, a na ziemiach «okupowanych» — 6000.

«The Times» omawia następnie los Gdyni, którą Polacy słusznie uważali za swoją «dumę». Z miasta tego, gdzie Polacy stanowili 95 proc. mieszkańców, ludność polska została usunięta w okolicznościach trudnych do opisania. Pismo londyńskie twierdzi, że z Pomorza wywieziono około 20.000 rodzin polskich, czyli 100.000 Polaków. Tysiące chłopów polskich usunięto z ziemi, którą uprawiali od wielu lat.

# Do abiturientów

Uczniowie (-nice) II kl. liceum, którzy uczęszczali do Forum w Baile Govora i Calimanesti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, zechcą złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, str. A. Moreanu nr. 1.

Do podania należy dołączyć 3 fotografie, wszystkie posiadane dokumenty szkolne, dowody z przebiegu dotychczasowych studiów oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie winno być zaznaczone co kandydat ma zamiar robić po złożeniu egzaminu dojrzałości.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 lutego b. r.

POSZUKUJEMY natychmiast rutynowanego specjalistę do fabrycznej produkcji Kalium bichromat $(Cr_2O_7K_2)$. G. Feldman i Syn w Galati, str. Codrea nr 11 bis.

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie (treści politycznej) i gospodarczej.

CANADIAN PACIFIC RAILWAY
EMIGRACJA DO KANADY
I U.S.A.
Bezpłatnych informacyj udziela
Company „TRANZIT" BUCURESTI III,
BUL. GH. VODA 1 Telef. 449-21 albo CERNAUTI, Str. REG. FERDINAND 25.

---

MACIEJ WISŁOKA

# Teraz w Warszawie

(Dokończenie)

Poczynają schodzić się ludzie. Lotem błyskawicy rozchodzi się, że ktoś przyjechał z zagranicy. W ciągu pięciu dni miała tu setkę odwiedzających. Krzeseł brak w rozbitym mieszkaniu. Tłoczą się przy drzwiach.

Opowiadają mi o słynnej egzekucji 200 Polaków w Wawrze jako odwet za 2 zabitych Niemców.

W tych dniach jakiegoś Niemca pobito na Czerniakowie. Natychmiast cały Czerniaków opanował [illegible]. Nawet na Tamce wielu mężczyzn na parę dni opuściło domy.

Ale i Niemcy w tej stolicy nie czują się pewnie. Na Woli auto przyjechało [illegible]. Zabrany [illegible] przez do dwu przejeżdżających na motocyklach Niemców. Ci zaskoczyli [illegible] i pobiegli, wołając, że [illegible].

[illegible]

Wpatrują się w koleżankę, która przyjechała z dalekiego świata, z oczu jej starają się odczytać, zrozumieć, co ten świat myśli. Mówią, jak bardzo wyczekują na wiosnę, która — wierzą, że przyniesie dobre zmiany. Nie chcą trwać w bierności.

Tymczasem mają miejsce tylko drobne demonstracje. Zamazują na plakatach z Chamberlainem słowo «Anglio», w tych dniach puścili ulotkę «Podaje się do wiadomości kobiet [illegible] z Niemcami, że w domach publicznych są wolne miejsca».

Wyszli koledzy. Dziewczyna leży na łóżku, ustawionym w kącie [illegible]. Koło łóżka [illegible] jej w oczach. Lekarz dał jej lekarstw i mówi, że jutro będzie zdrowa. Taką łatwiej leczyć, niż chorego, od którego przyszedł, chorego na wrzody w dwunastnicy. Niema dla niego miejsca w szpitalu ani odpowiednich lekarstw.

Matka zaparza herbatę — dar wielki, pół kilo przewiezione z zagranicy. [illegible]

[illegible] ma. Ci, którzy mieli, dawno musieli je oddać. Są na to sposoby.

Biedota nic nie ma, więc nie boi się rewizji. Biedota kalkuluje dzień naprzód.

Zegar cicho tyka. Matka ze starszą siostrą siedzi w kącie. Wielki problem, [illegible] dać chorej — masło.

To zmartwienie urzeczywistniło się, ale dopiero po dwóch dniach. Matka kupiła nieco kości wieprzowych za całe 12 złotych.

Dziewczyna jednak już była zdrowa. Poszła po domach, po znajomych, przyjmowana ze zdumieniem, spoglądająca w ten potworny dzień codzienny.

W rodzinie znajomego profesora gimnazjalnego trafiła na «obiad». [illegible] Profesor w formie dowcipu wypytuje, jakie są oznaki śmierci głodowej i czy jest bardzo przyjemna. Pani domu wtrąca [illegible]:

— Ja się poczynam obawiać [illegible] — bo cóż to za żart, jeśli przy każdym posiłku [illegible].

Zachodzi w dzień powszedni do kościoła koło [illegible]. Kościół jest pełen. Bardzo wielu [illegible] z inteligencji. Ten kościół, w którym nie odbywa się nabożeństwo, ale grają organy, [illegible].

Matka jej opowiada, aby [illegible] przy swoich, ale wyprowadza się do [illegible] na wieś w Lubelskie. [illegible] aż jechać najprędzej, aby nie ciążyć matce. Ale nie tak to łatwo. Z Łodzi idą do Lublina eszelony z Żydami. Towarowe nieopalane wagony [illegible] w drodze w te ciężkie mrozy przez całą dobę [illegible]. W Lublinie wyładowuje się liczne trupki dzieciątek. To samo [illegible] z Polakami [illegible] z Poznania. Znajomi [illegible] jechali z trupkiem [illegible].

«Bóg niemiecki» sprzyja swemu [illegible]. We wrześniu dał pogodę, a teraz zsyła mrozy, które ułatwiają [illegible] dzieło.

W biurze informacyjnym na dworcu ścisk. Ludzie się [illegible], że tam ciepło i że [illegible]. Tu też przychodzą się grzać.

Urzędnik informacyjny jest [illegible] w tym zakresie:

— Trzeci dzień pan przychodzi dowiadywać się kiedy idzie pociąg do Łodzi — woła. Już by pan pieszo zdążył przez ten czas.

Ale na Lublin jedzie się łatwiej. Tylko, [illegible] dla Polaków, dla których [illegible] przeszło 24 godziny.

*

[illegible]

[illegible] redakcji Tadeusz [illegible] w [illegible] fotografia redakcyjnego [illegible]. Profesor jest [illegible] w ręku numerem «Nowego Kurjera Warszawskiego». Wygląda to jak fotografia kryminalna [illegible].

W [illegible] [illegible]

A więc — [illegible]. Moja korespondentka dodaje [illegible]:

— Kiedy przyjechałam, były [illegible]. Ale w ciągu trzech [illegible] dni i one znikły. W ciągu paru [illegible] dni [illegible].

*

[illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Plan podboju Szwecji

## Znaleziono u komunistów szwedzkich

**Sztokholm** 12. 2. (Rador) Policja szwedzka przeprowadziła w stolicy i we wszystkich większych miastach prowincjonalnych rewizje w lokalach organizacyj komunistycznych i w mieszkaniach prywatnych wybitnych działaczy komunistycznych. Zdobyto wiele cennego materiału, świadczącego o bliskich stosunkach szwedzkich organizacyj komunistycznych z centralami w Moskwie.

W związku z tym agencja Havasa donosi, że wśród znalezionych przez policję dokumentów znajduje się również plan inwazji Sowietów na Szwecję. W mieście Lysekill znaleziono u jednego z komunistów listę wybitnych osobistości szwedzkich, które miały być rozstrzelane w razie wybuchu rewolucji komunistycznej w Szwecji. Na czele listy znajdowali się członkowie rządu.

Szwedzka agencja telegraficzna dodaje do tych wiadomości, że szwedzka partia komunistyczna otrzymała ostatnio wielkie sumy z Rosji na cele rewolucyjne. Stwierdzono przy tej sposobności, że już w roku 1934 dwaj komuniści szwedzcy i jeden norweski, którzy bawili wówczas w Moskwie, otrzymali od znanego Kuusinena, szefa obecnego »rządu« komunistycznego fińskiego 7000 koron szwedzkich, które przeszmuglowali następnie do Szwecji.

## Plan sabotażu niemieckiego

### wykryty w Ameryce

**Londyn** 12. 2. (Rador) Dziennik »Sunday Chronicle« donosi w korespondencji z Nowego Jorku, że policja amerykańska odkryła wielki plan niemiecki sabotażu zamówień alianckich w Stanach Zjednoczonych.

Plan bezpośredniego sabotażu zawierał kilka metod, m. in. dosypywanie kawy do płynnego metalu, wprowadzanie piasku do motorów i t. p. Próby dokonane z motorami doprowadziły do odkrycia w nich tak delikatnego pyłu piaskowego, że odkrycia dokonane zostało z trudem.

Amerykańskie Biuro Federalne posiada już w ręku wszystkie dowody roboty sabotażystów niemieckich i podobnie konsekwentnie przeciwdziała.

Dziennik donosi dalej, że w Berlinie istnieje centrala sabotażowa, kierowana przez doświadczonych specjalistów, podlegających pod dyrekcję admirała Canarisa i Heydricha, zastępcy szefa Gestapo. Oficerowie armii i marynarki, jak również agenci Gestapo przechodzą w tej centrali szczegółowe przeszkolenie.

Dziennik dodaje, że wielu Niemców zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych pracuje w fabrykach broni i amunicji. Według zapewnień, wielu z nich otrzymało wezwania na wyjazd do Niemiec celem otrzymania wyszkolenia sabotażowego.

W razie, gdyby Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny, Niemcy mają już gotowy szczegółowy plan sabotażu na wielką skalę, który sparaliżował by nie tylko produkcję, ale i całe życie w Stanach.

## Śmierć niemieckiego pułkownika

Co pewien czas nadchodzą wiadomości, świadczące o ciężkich i krwawych stratach, jakie Niemcy ponieśli w czasie kampanii w Polsce. Obecnie pisma niemieckie donoszą o śmierci pułkownika barona Wolfganga von Waldenfelsa, który jako dowódca brygady kawalerii uczestniczył w wojnie z Polską. Zmarł on wskutek odniesionych wówczas ran. Był to znakomity jeździec. Jako szef ekipy niemieckiej uczestniczył nieraz w konkursach hipicznych w Warszawie.

## Niemiecka pomoc Sowietom?

RZYM, 12/II (Ist-Radio). Według depeszy otrzymanej z Berlina przez »Corriere del Ticino«, współpraca wojskowa niemiecko-sowiecka jest na porządku dnia w Berlinie.

O ile opór Finów będzie trwał w dalszym ciągu, Niemcy udzielą Sowietom pomocy, gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne. Aby jednak uniknąć wszelkich komplikacyj, pomoc ta ograniczy się do przydzielenia sztabu oficerów niemieckich do sztabów sowieckich oraz do wysłania niemieckiego korpusu ochotniczego.

# 4 ataki sowieckie odparte

HELSINKI, 12/II (Rador). Mimo potężnego ognia artylerii i uporczywych ataków sowieckich w rejonie Summa i Taipale opór Finów nie został bynajmniej złamany. Cztery ataki sowieckie zostały odparte z wielkimi stratami.

Nad jeziorem Ładoga oddziały sowieckie zamierzały przejść przez lód jeziora, zostały jednak odrzucone ogniem Finów, ukrytych w małych umocnionych pozycjach, rozsianych na małych wysepkach jeziora.

Korespondent agencji Havasa donosi, że w Finlandii znajduje się obecnie wielu ochotników amerykańskich, wśród nich znany lotnik amerykański William Sullivan.

Wśród ochotników innych narodów znajdują się Anglicy, Polacy, obywatele państw skandynawskich i bałtyckich.

Ostatnio przybyło do Finlandii wielu lekarzy szwedzkich, którzy zastąpią w pracy wewnątrz kraju powołanych na front lekarzy fińskich.

## Samorzutny poryw ochotników

**Kopenhaga** 12. 2. Prasa duńska donosi o wyjeździe ochotników duńskich do Finlandii. Dzienniki zamieszczają depesze z Helsinek, witające dowódcę pierwszego pułku piechoty duńskiej płk. Tretow Lassofa, który podał się do dymisji, by stanąć na czele ochotników duńskich.

W Finlandii tworzy się specjalna eskadra samolotowa duńska, która już jest zaopatrzona w samoloty.

W Danii w przyszłym tygodniu ma powstać nowe stowarzyszenie mające na celu zacieśnienie współpracy pomiędzy krajami północnymi. Prezesem tego towarzystwa ma zostać gen. With, który był naczelnym wodzem armii duńskiej. Jednym z głównych celów nowo powstałego towarzystwa będzie zorganizowanie pomocy dla Finlandii.

LONDYN, 12/II (Rador). W zupełnej niezależności od poselstwa fińskiego otwarte zostało w Londynie fińskie biuro werbunkowe dla ochotników. Już w pierwszym dniu działalności biura zgłosiło się kilkuset młodych Anglików, bądź to celem zaciągnięcia się do armii fińskiej, bądź to celem zasięgnięcia informacji.

## Nie ma koncentracji niemieckiej

# nad granicą Belgii

PARYŻ, 12/II (Rador). Agencja Havasa podaje, że w okręgu Akwizgranu (Aachen) nie było ostatnio i nie ma żadnych ruchów wojsk niemieckich.

We francuskich kołach wojskowych zaprzeczają stanowczo zagranicznym doniesieniom z Belgii o nowej koncentracji wojsk niemieckich nad granicą belgijską. Informacje te napiętnowane są, jako zgoła zmyślone. Mają one stanowić początek nowej kampanii alarmistycznej, jako środek ewentualnego szantażu dyplomatycznego.

## Zgon lorda Tweedsmuira

### gubernatora Kanady

**Montreal** 12. 2. (Rador) Generalny gubernator Kanady, lord Tweedsmuir zmarł w niedzielę wieczorem w jednej z miejscowych klinik.

Lord Tweedsmuir, który niedawno rozwiązał parlament kanadyjski, zachorował nagle. Trzykrotnie w ciągu krótkiego czasu musiał być poddany operacji. Trzecia operacja dokonana została w niedzielę po południu, po czym zastosowano transfuzję krwi. Wszystkie te zabiegi okazały się daremne.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się na koszt państwa. Zwłoki zostaną przewiezione do Anglii.

Tymczasowym gubernatorem mianowany został sir Lyman Duff, sędzia sądu najwyższego Kanady.

# Mowa Roosevelta

## ataku sowieckim na Finlandię

WASZYNGTON, 12/II (Rador). Prezydent Roosevelt wygłosił do kilku tysięcy zgromadzonych przed Białym Domem członków kongresu młodzieży znamienne przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że dyktatura w Sowietach jest tak samo absolutna, jak i w innych krajach dyktatorskich. Wojna Sowietów przeciw Finlandii stanowi akt napaści na małego sąsiada, który nie sprawiał nigdy żadnych trudności Sowietom. Sympatie Ameryki są w 98% po stronie Finlandii.

Był czas, kiedy prezydent miał nadzieję, że Sowiety staną się rzeczywiście państwem pokojowym, które powstrzyma się od napaści na swych sąsiadów. Tymczasem Sowiety związały się z inną dyktaturą, aby rozpocząć akcję napaści na swych sąsiadów.

Prezydent wspomniał następnie, iż niektórzy Amerykanie są przeciwni udzieleniu pomocy Finlandii, aby uchronić Amerykę od wojny imperialistycznej i nazwał takie postawienie sprawy nonsensem. Idzie przecież tylko o pomoc dla małego kraju, który niczego więcej nie pragnie, jak zachowania swej niepodległości. Trzeba być pozbawionym zdrowego zmysłu, aby twierdzić, że Finlandia mogłaby zagrozić całości i bezpieczeństwu Sowietów. Pomagamy Finlandii — mówił prezydent — udzielamy jej pożyczek i darów, ale głupstwem jest twierdzenie, że pomoc ta spowoduje wojnę Stanów Zjednoczo-

## Szwajcaria o misji Wellesa

Prasa szwajcarska na ogół wita sympatycznie misję Summnera Wellesa, stwierdza jednak, że nie będzie ona miała następstw bezpośrednich, wola walki bowiem jest jeszcze w obu obozach zbyt silna. Ale informacje, zebrane przez Wellesa mogą służyć do wystąpienia Stanów Zjednoczonych w odpowiednim momencie z propozycjami pokojowymi.

Natomiast »Journal de Genève« przypuszcza, że wysłanie Wellesa do Europy jest jednym z kroków przygotowawczych do listopadowych wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Nie można sobie wyobrazić, aby Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny w okresie, gdy rozpoczyna się wielka wojna »kartkowa«.

## Teatr Polski w Paryżu

PARYŻ, 12/II (Ist-Radio). We Francji powstał teatr polski, który będzie dawał kilka przedstawień miesięcznie w Paryżu, jak również w największych ośrodkach emigracyjnych i w obozach wojska polskiego i sprzymierzonego.

Inauguracja teatru odbyła się uroczyście w sali teatru Antoine w Paryżu.

## Fałszywe dinary

BEOGRAD, 11/II. W Jugosławii już od pewnego czasu kursowały fałszywe monety 50-dinarowe. Obecnie ukazały się falsyfikaty 100 i 500 dinarów.

Oceniają, iż ogólna liczba podrobionych banknotów w Jugosławii dosięga 20 milionów dinarów.

## Rejestracja kobiet uchodźczyń

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom podaje do wiadomości, że OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KOBIET-UCHODŹCZYŃ, zamieszkałych w Bukareszcie, przeprowadzona będzie od 16 do 23 lutego r. b. w lokalu przy ul. Floreasca 50 w godzinach od 9 do 13 w dni powszednie.

SŁOWNIK KIESZONKOWY

POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia

w księgarni

Bucureşti, Calea Victoriei 33

i w księgarni Librăria Eminescu

Cernăuţi, str. I. Flondor 19

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Teofila POLAKOWSKIEGO z Borysławia, raczy donieść do Redakcji Kuriera Polskiego Nr. 1136.

KONIUSZEWSKA Olga z Krakowa, Braila, str. Zidarilor 14, la Leon Goldgold, Romania, poszukuje inż.-arch. Józefa Koniuszewskiego.

Alina OSIŃSKA, córka Mikołaja, z Warszawy, ul. Marszałkowska 3, poszukuje. Jastrzębski Zygmunt, Paris 2-e, 17 rue Berbaumont, Radio Polonais.

ZDROWSKIEGO Romana, ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukuje [illegible] ka i żona martwią się. Wiadomości: Kpt. Jaskierski Antoni, Targu Jiu, Tabara de internare.

Ewa ZIETKIEWICZ lat 11 poszukiwana. Prosi o wiadomości do Konsulatu R. P. w Bukareszcie str. [illegible] 27, Jankowski.

SERAFIN Alfons, Hungaria, Ipolyhidveg Lakianya — pisze Drégelypalánk prosi o informacje o Zielińskim i Linciu z Krakowa.

Maria CIAŻYŃSKA ma do odebrania list w Administracji Kuriera Polskiego.

Poszukuje się Anny Chrystyny ZWANKOWSKA, ur. Kaczkowska, żony Joe Charles, amerykańskiego obywatela. Wiadomości prosi kierować: Dr S. Bibring, Cernăuţi, str. Miron Costin nr. 15.

GUZLA Józef, Szob Lengyel-Tabor, Hungaria, poszukuje Szczypienia Józefa, naczelnika poczty, Kraczkowskiego Bronisława sierż. KOP. i Czerwonki Franciszka, kapr. Straży granicznej.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla Pszczółkowskiego.

Mgr. Inż. LANDEAUX Aleksander prosi, ktoby wiedział o adresie inż. Stefana Roterskiego, proszony jest o łaskawe powiadomienie brata pod: Inż. Landeaux pour, Tadeusz, Paris XV, rue Cournot 2.

Jakób LEBKUCHEN z Leszna poszukuje syna Zdzisława, o wiadomości prosi. Bucureşti, str. Episcopia Radu 13.

Leon WARSZAWA-BRAKI ma list zamieniony. Odebrać: Cohalceanu nr. 31, ap. 3, Pieńkowski.

ZIELIŃSKIEGO Adama, kpt. w st. sp. z L. O. P. P. i jego żonę Eugenię poszukuje Tadeusz Sztybel, 432 W. 23 St. New York City U. S. A.

URZĘDOWSKIEGO HENRYKA z Oświęcimia poszukuje matka. Zgłaszać ppor. Jakus Ludwik, Lagerul Oficeri, Targoviste, Romania.

FOGELMANA Tadeusza, podchorążego 19 p. p. O. L., poszukuje Chana Władysław, Leanyfalu od Budapest Hungaria.

KONOPKA Władysław, porucznik, obecnie Balatonlelle, Obóz Ofic. Hungaria, poszukuje por. Konopki Tadeusza i por. Brikana Stefana.

URZĘDOWSKIEGO Henryka z Oświęcimia, poszukuje matka. Zgłaszać ppor. Jakus Ludwik, obóz ofic. Targoviste, Romania.

Ambasada R. P. w Bukareszcie (Komisja Ochrony Mienia Państwowego), str. Gogu Constantin 38 prosi o wskazanie adresów następujących osób:

Jan Tyczyński — z Krakowa;
Dr. Włodzimierz Lechniak — z Krakowa;
Nacz. Zalaczkowski — z Zaleszczyk;
Nacz. Borczak — z Warszawy;
Bohdan Załuski.

Jeżeli osoby te znajdują się w Bukareszcie, powinny zgłosić się osobiście w biurze [illegible] między godz. [illegible] a 13½.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 2, rue Euler, Paris 8-e.

Zgłoszenia do skrzynki radiowej przyjmuje: B. B. C. Sekcja Polska 47, Portland Place, Polish Embassy, London.

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. . lei 160
we wszystkich innych krajach lei 130

Bukareszt, str. Academiei 3
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 32960

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (6cm ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4 — 3 lei za milimetr.

Typogr. Vremea Bucureşti

Redaktor odpowiedzialny KAZIMIERZ JAKWEAN

---

Rok X — Bucureşti-Bukareszt, środa 14 lutego 1940 — Nr. 494 (33)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZURKA
Redakcja i Administracja: BUCAREŞTI, str. Academiei 3. Tel. 3-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

# Przepaść nie do zasypania

Wysłanie do Europy przez prezydenta Roosevelta swego delegata p. Wellesa, który ma zbadać, jak państwa walczące po obustronach frontu — z pominięciem wszakże frontu fińsko-sowieckiego — wyobrażają sobie przyszłą organizację pokoju, świadczy o coraz czynniejszym zainteresowaniu, jakie Stany Zjednoczone okazują wojnie obecnej, jak i przyszłej organizacji pokoju. Należy stwierdzić, że od chwili rozpoczęcia wojny zarówno prezydent Roosevelt, jak i opinia amerykańska manifestują to zainteresowanie bardzo wyraźnie, by wymienić chociażby inicjatywy pokojowe prezydenta Roosevelta w przededniu wojny, jak i jego orędzie przesłane Papieżowi, w którym stwierdził, że »gdy wybije godzina ustanowienia pokoju na bardziej trwałych podstawach, zgodne wyrażenie wspólnych ideałów będzie bardzo doniosłe dla ludzkości«.

Trudno przypuszczać, by prezydent Roosevelt sądził, że wybiła już godzina pokoju, pragnie on jednak niewątpliwie w przededniu kampanii wyborczej w Ameryce przedstawić swojej opinii raz jeszcze powody obecnej wojny, której wyniki nie są dla Ameryki obojętne, jak to można wysnuć ze słów wymienionego orędzia prezydenta Roosevelta. Stanowisko opinii amerykańskiej, sympatyzującej wyraźnie z obozem państw sprzymierzonych, jest zresztą znane, a raport p. Wellesa niewątpliwie utwierdzi ją w tych przekonaniach.

Państwa walczące określiły zresztą już bardzo wyraźnie cele wojny i charakter przyszłego pokoju. Nic nie wskazuje, by w stanowisku walczących mocarstw zaszła pod tym względem jakakolwiek zmiana. Przeciwnie, różnice w poglądach między walczącymi przeciwnikami są dziś tak wielkie, że jedynie decydująca przewaga militarna, decydujące zwycięstwo na polu bitwy może rozstrzygnąć gigantyczny spór, jaki podzielił Europę. Niewątpliwie p. Welles będzie miał możność przekonać się o zasadniczej przepaści, jaka dzieli ideały państw sprzymierzonych od dążeń Rzeszy niemieckiej. Niewątpliwie p. Welles przekona się również, że w takiej sytuacji nie ma innego wyjścia dla państw sprzymierzonych, prócz dalszej walki zbrojnej o triumf zasad, na jakich ma być oparty pokój. Stwierdzenie tego stanu faktycznego przez wysłannika prezydenta Roosevelta nie pozostanie zapewne bez wpływu na dalsze krystalizowanie się opinii amerykańskiej, jak również polityki Stanów Zjednoczonych, które zdecydowane są wywrzeć wpływ na losy przyszłego pokoju.

Misja p. Wellesa w Europie — o ile ma istotnie przygotować grunt dla jeszcze czynniejszej akcji Stanów Zjednoczonych na rzecz sprawiedliwego pokoju — opartego na »mocniejszych podstawach« — winna zatem doprowadzić nie tylko do ustalenia obecnego stanu faktycznego w Europie, lecz również do bliższego określenia metody, jaka będzie stosowana przy organizowaniu pokoju.

Pokój, podpisany po poprzedniej wojnie, zawierany był w atmosferze wielkiego optymizmu. Ludzie, zmęczeni czteroletnią walką, wierzyli, że wojna światowa była ostatnią, że w stosunkach międzynarodowych zapanuje ostatecznie dobro nad złem, że nastanie era wiecznego pokoju, wzajemności i pomyślności, oparta o kodeks moralny i prawny Ligi Narodów. »Dobre słowo« z Genewy, uroczyste zobowiązanie nie uciekania się do wojny miało wystarczyć dla zagwarantowania raz na zawsze wszystkim narodom pokoju i spokojnego istnienia.

Zawierając pokój w takim nastroju, mniej dbano o realne gwarancje bezpieczeństwa, mniej myślano o stworzeniu dla poszczególnych narodów takich warunków istnienia, które chroniłyby je przed fatalnymi niespodziankami. O granicach państwowych miały rozstrzygać dane statystyki ludnościowej i plebiscyty, bez pomocy geografii, historii, lub strategii. W rezultacie, zbudowany w r. 1919 pokój okazał się we szczegółach kruchym i nietrwałym w zetknięciu z realnymi prawidłami życia politycznego. Bardzo szybko stało się jasne, że nie można opierać pokoju i bezpieczeństwa narodów wyłącznie na gołosłownych formułkach prawnych i na pustych deklaracjach pacyfistycznych, które szybko zamieniają się w frazeologię, nadużywaną nieraz właśnie przez tych, którzy chcą pokój niszczyć. Tragiczne doświadczenie, jakie przeżył świat na przestrzeni lat 1919—1939 niewątpliwie nie pójdzie na marne.

Stwierdziliśmy już, że wojna obecna prowadzona jest z większym poczuciem realizmu i precyzji niż wojna ostatnia. Plany strategiczne po obu stronach frontu przygotowane są z ołówkiem w ręku, z zastosowaniem najwyższych prawideł wiedzy i techniki. Nie ma dziś miejsca w państwach sprzymierzonych na improwizację, na takie lub inne eksperymenty i zawodne próby, które tak poważnie osłabiły sprzymierzonych w wojnie poprzedniej, kiedy dopiero pod sam jej koniec zdobyto się na przykład na wspólne naczelne dowództwo. W planach wojennych sprzymierzonych zapanowała dziś chłodna, przezorna i przewidująca rozwaga, która jest konieczna dla pokonania potężnej organizacji wojennej strony przeciwnej.

Nie ma dziś improwizacji w planach strategicznych, nie będzie jej niewątpliwie również w planach pokojowych i w metodzie ustalenia pokoju. Delegat prezydenta Roosevelta p. Welles, objeżdżając kraje europejskie, przekona się z łatwością, jakie są cele wojenne walczących.

Niemcy ustalają je wyraźnie: uznanie obecnych faktów dokonanych w Czechach i w Polsce z dodaniem Rzeszy jeszcze kolonij i dalszych wpływów w »Lebensraumie«.

Państwa sprzymierzone wyrażą pogląd, że pragną pokoju nie tylko sprawiedliwego, lecz i trwałego, pokoju, który naprawi szkody zadane przemocą zawładniętym państwom w Europie, i da jednocześnie wszystkim narodom konkretne i rzeczowe gwarancje bezpieczeństwa.

Po tej nowej wojnie narody nie zniosłyby nowej improwizacji pokojowej, nowej chwiejności i nowego kompromisu. Przekonanie, że pokój i byt poszczególnych państw należy oprzeć tym razem na zdrowej myśli politycznej i strategicznej, oraz na materialnych podstawach jak się wyraził p. Daladier, jest dziś powszechne. Ideał pozbawiony konkretnego oparcia o rzeczywistość, prawo bez chroniącej go siły stają się łatwo frazesami i wiodą do anarchii, a sprawiedliwość, wyrażona się tylko w deklaracjach, jest nadzwyczaj bardzo nietrwała. Tym razem będzie chodziło o zdobycie sprawiedliwości trwałej.

Państwa sprzymierzone prowadzą dziś wojnę o podstawowe ideały cywilizacji, ale jednocześnie prowadzą ją w świadomości, że jest to walka wprost o byt zagrożonych narodów. I dlatego choć cele tej wojny są dla aliantów równie szlachetne jak poprzednio, to jednak prowadzona jest ona w większym natężeniu, w większym skupieniu i przewidzialności, w większej powadze. Mniej jest w tej wojnie frazesów, a więcej myśli, opartej na wiedzy i doświadczeniu. W tym nastroju powagi, skupienia i realizmu winien być zawierany pokój, pokój tym razem trwały i »mocny we wszystkich szczegółach, pokój, oparty na mocniejszych podstawach«, o jakim pisał do Papieża prezydent Roosevelt.

## Już wyszły Pamiętniki Paderewskiego

Pierwszy tom pamiętników Ignacego Paderewskiego ukazał się nakładem wydawnictwa Collins w Londynie.

Pamiętniki te powstały przy współpracy amerykańskiej literatki Mary Lawton. Obejmują one lata dziecięce i młodzieńcze wielkiego patrioty.

# Wielka armia zamorska

## wylądowała w Anglii

**Londyn** 13. 2. Korespondent Reutera z jednego ze wschodnich portów na morzu Śródziemnym donosi, iż jedna z największych armii jakie kiedykolwiek przepłynęły Ocean w jednym transporcie przybyła dzisiaj na Bliski Wschód.

Składa się ona z nowozelandzkiego korpusu ekspedycyjnego i z wojsk australijskich.

Port był zapełniony transportowcami pomalowanymi na kolory ochronne i eskortowanymi przez flotę brytyjską. Powitanie króla angielskiego zostało odczytane na pokładzie pierwszego transportu z Nowej Zelandii.

**Suez**, 13/II (Rador) Przybyły tu na statkach pierwsze oddziały nowozelandzkie, doskonale wyekwipowane.

W imieniu króla Jerzego VI powitał je minister kolonii, Antony Eden, który wręczył dowódcy odręczne pismo powitalne króla, podkreślając przy tej sposobności solidarność wolnych ludów, składających się na imperium wielko-brytyjskie. Przedstawiciele tych ludów przybywają ze wszystkich zakątków imperium, ze wszystkich stron świata, by walczyć z narodowym socjalizmem, który, oparty na sile materialnej jest zaprzeczeniem wszelkiej cywilizacji. Nie ma wolnego życia dla ludów, jak długo ten system nie zostanie zniszczony. Solidarność ludów imperium stanowi gwarancję zwycięstwa.

Z drugiej strony donoszą z Londynu, że nadchodzące wojska australijskie i nowo-zelandzkie nie będą na razie użyte w Europie, lecz rozmieszczone na Bliskim Wschodzie, gdzie podniosą liczebność armii sprzymierzonych.

**REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

## O zakaz wywozu z Ameryki do Sowietów i Japonii

**Waszyngton**, 13/II (Rador) Senator Norris, postawił wniosek, aby moralny zakaz wywozu samolotów do Rosji sowieckiej i do Japonii, rozciągnięty został na wszystkie wyroby amerykańskie i aby zakaz moralny wywozu zamienić na zakaz rzeczywisty z pozostawieniem jego stosowania rzeczywisty z pozostawieniem jego stosowania przedsiębiorstwom i osobom.

Senator Pittmann, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych poparł powyższy wniosek, zażądał jednak wprowadzenia oficjalnego zakazu wywozu do Sowietów i Japonii, gdyż taki zakaz da lepsze rezultaty.

# Nowy układ niemiecko-sowiecki

## na miljard marek

**Amsterdam** 13. 2. (Rador) »Telegraaf« donosi, że w sobotę podpisany został między Rzeszą niemiecką, a Rosją sowiecką nowy traktat handlowy, przewidujący obroty na około miljard marek.

Sowiety mają dostarczyć Niemcom różnych surowców, m. in. rud żelaznych i benzyny w zamian za maszyny. Ponadto Niemcy mają założyć w Sowietach szereg fabryk.

Wiadomość ta znajduje potwierdzenie w komunikacie sowieckiej agencji TASS.

**Wojna Północna**

# Po 12 dniach ofensywy

## Rosjanie nie zdobyli ani piedzi ziemi

**Helsinki** 13. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego podaje, że w ciągu niedzieli ataki sowieckie na froncie karelskim powtarzały się z tą samą gwałtownością, co w dniach poprzednich. Największy napór wytrzymać musieli obrońcy fińscy w rejonie Summa, gdzie dowództwo sowieckie rzuciło do walki szereg dywizji. Atak poparty był ogniem ciężkiej artylerii, przez czołgi i liczne samoloty.

Jednocześnie nieprzyjaciel podjął gwałtowny atak pod Muolajarvi i nad rzeką Vuoksi, poparty przez 150 czołgów. Walki trwają.

Nad rzeką Taipale atak sowiecki przygotowany czterogodzinnym ogniem artylerii został odparty.

Nad jeziorem Ładoga i nad zatoką Fińską nieprzyjaciel usiłował zbliżyć się do pozycyj fińskich przez lody, został jednak odkryty i rozproszony ogniem artylerii.

We wszystkich tych atakach wojska sowieckie poniosły olbrzymie straty. Wiele czołgów zostało rozbitych.

W bitwie pod Alttojoki w dniach 10 i 11 lutego wojska sowieckie straciły 380 zabitych i wiele materiału wojennego.

W rejonie Kuhmo Finowie nie wypuścili z rąk inicjatywy i zdobyli szereg pozycyj sowieckich. Nieprzyjaciel stracił w tym rejonie 500 zabitych i 1 czołg.

W walkach powietrznych Finowie strącili w ciągu niedzieli 4 samoloty i prawdopodobnie 3 dalsze, co do których nie ma jednak pewności. Lotnictwo sowieckie ograniczyło swą działalność tylko do linii frontowych.

Lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie obozowiska i koncentracje wojsk sowieckich.

## Koncentracja na linii Mannerheima

**Helsinki** 13. 2. (Rador) Dowództwo sowieckie zdaje się koncentrować wszystkie możliwe siły lądowe i całe lotnictwo przeciw linii Mannerheima na froncie karelskim. Podczas gdy piechota atakuje bez przerwy, samoloty obrzucają bombami wszystkie linie fińskie. Dotąd jednak wszystkie te ataki okazały się daremne.

Marszałek Mannerheim podjąłby chętnie odciążającą kontrofensywę w innym punkcie frontu, nie pozwala mu jednak szczupłość sił.

Finowie zaprzeczają wszelkim doniesieniom sowieckim o rzekomych ich sukcesach, w szczególności o zdobyciu przez wojska sowieckie szeregu umocnień fińskich, w tym 8 żelazno-betonowych wież z artylerią. Komunikat fiński stwierdza, że doniesienia te są zwykłym wymysłem.

Sowiecki transport materiałów wojennych zniszczony przez Finów

## NA SZALACH WOJNY

### 643 bombardowań w 2 tygodnie

Dowództwo główne powietrznej Finlandji ogłosiło szczegółowy raport dotyczący bombardowań sowieckich za grudzień i styczeń.

Wiadomo dokładnie, iż np. w Departamencie Nyland ze stolicą Finlandji Helsingforsem, jako miastem głównym, bombardowane było 46 miejscowości i przy 167 nalotach tego odcinka zrzucone 3841 bomb. W departamencie Alo i Bjoeborg 31 miejscowości, 97 bombardowań i 2174 bomby i td. Razem 207 miejscowości zaatakowanych w ten sposób, 643 bombardowania i 20.[illegible] bomb zrzuconych!

Jakie spowodowane zostały straty w ludziach? Ofiar zabitych jest 277 osób, rannych ciężko 323 i lekko 585.

Zrzucane są dotąd trzy rodzaje bomb:

Bomby wybuchające wagi 50, 100, 250, 400 i 500 kilogramów — pociski tego rodzaju dają odłamki grubości do 30 milimetrów. Bomby kruszące wagi 12, 20, 25, 30 i 50 kilogramów — specjalnym rodzajem tego typu pocisków są bomby zbliżone do szrapneli, zawierające oprócz materiału wybuchowego pewną ilość kul żelaznych. Poza tym stwierdzono, iż lotnicy sowieccy zrzucali również dużo zwykłych pocisków artyleryjskich.

Bomby zapalające wagi od 200 gramów do 10 kilogramów, przy czym specjalną kategorią pocisków tego rodzaju są bomby 30-kilogramowe zawierające pewną ilość nafty oraz ładunek materiału wybuchowego. Bomby zapalające były zrzucane niejednokrotnie pod postacią torped do dwóch metrów długości i o przekroju 40 centymetrów, zawierających około 125 małych dwukilogramowych bomb zapalających każda!

W bombardowaniach tych nie widać jakichś metod specjalnych w posługiwaniu się, zależnie od skuteczności, tym czy innym typem pocisków. Przeciwnie zrzucane są bez wyboru wszystkie rodzaje wymienionych tu bomb.

Jeżeli przyjmiemy, iż bombardowania odbywały się w dzień i miały za cel ludne, ożywione miasta — straty w ludziach wydają się raczej niewielkie. Działa tu obrona przeciwlotnicza obok czynnej i bierna, w której Finowie są mistrzami.

Jak dalece zdołano się tam przyzwyczaić do grozy niebezpieczeństwa, niech wystarczy fakt, iż straty w zabitych w czwartej części liczby ogólnej dotyczą pierwszych trzech dni bombardowania i na krótki okres przypada niemal połowa ciężko rannych. Reszta — to ofiary całego szeregu tygodni, a przecież ataki same bynajmniej nie tracą na sile.

Raport fiński mówi zresztą, iż najskuteczniejszym środkiem obrony przeciwlotniczej biernej jest rozsypanie ludności miast po całym kraju i budowa dobrych schronów dla tych, którzy musieli pozostać na miejscu.

# Główny cel Wellesa: Berlin

### Ameryka nie ma złudzeń co do szans pokoju

**Waszyngton 13. 2. (Rador)** Prasa amerykańska komentuje żywo odgłosy Europy wywołane zapowiedzią misji Summera Wellesa. Dzienniki stwierdzają, że odgłosy te ilustrują niezbicie, iż nie ma w tej chwili żadnych szans na zawarcie pokoju kompromisowego.

Jednomyślne uchwalenie votum zaufania dla rządu francuskiego przez Izbę deputowanych, komentarze prasy angielskiej i francuskiej, jak również mowa ministra Frecka o »pokoju niemieckim« wskazują najlepiej że państwa walczące nie są bynajmniej gotowe do złożenia broni.

Prezydent Roosevelt nie czyni sobie pod tym względem żadnych złudzeń. Koła dobrze poinformowane przypuszczają, że właściwym celem misji Summera Wellesa jest wizyta w Berlinie. Punkt widzenia bowiem aliantów jest dostatecznie znany i nie wymagał by wyjazdu do Europy głównego współpracownika sekretarza stanu Cordell Hulla. Natomiast wiadomości z Niemiec są sprzeczne.

# Ameryka nie rokuje nadziei

### misji Summer Wellesa

**Nowy Jork 13. 2.** »New York Sun« pisze że »jeżeli informacja zebrana przez Wellesa pozwolą przypuszczać zakończenie wojny w ciągu roku, prezydent Roosevelt mógłby chcieć postawić swą kandydaturę w nadziei osiągnięcia szczytu swej kariery politycznej, jako dominującej osobistości w polityce światowej«. »New York Times« uważa że nie można dojść do trwałego pokoju bez redukcji zbrojeń i usunięcia barier celnych, ale jeżeli kraje neutralne mogłyby dojść do wspólnego punktu widzenia wobec trudności przyszłych, pokój mógłby być czymś więcej niż tylko zawieszeniem broni.

Reakcja Europy na zapowiedź odjazdu Wellesa sprowadziła »New York Herald Tribune« do wyrażenia sceptycyzmu na temat pożyteczności jego misji. Dziennik podkreśla że zajęcie przez Roosevelta stanowiska antyrosyjskiego, a więc potrzebnie i antyniemieckiego zamyka drzwi dla wszelkich mediacyj ze strony USA. Welles może być dobrym dyplomatą, ale w obecnym stanie rzeczy gesty tego rodzaju są najwyraźniej przedwczesne. Maksimum czego można oczekiwać od nich jest to, że okażą się nieszkodliwe.

# Zamiana Hitlera na Goeringa

### nie może być podstawą pokoju

**Londyn 13. 2.** Jeden z przywódców Labour Party Herbert Morrison w przemówieniu w Sheffield zwrócił się z wezwaniem do wszystkich narodów, nie wyłączając Niemców, aby przestudiowały niedawno wydany manifest Labour Party w sprawie wojny i celów pokoju.

Manifest Labour Party zwraca się w jednakowym stopniu do narodów walczących, jak i do narodów neutralnych, wzywając je do współpracy w celu budowy ładu międzynarodowego, w którym będą istniały sprawiedliwość i lojalność gospodarcza i który będzie wykluczał możliwość wojny.

Mówiąc o celach wojny Morrison powiedział:

»Dążymy przede wszystkim do usunięcia ustroju narodowo - socjalistycznego, który stał się niebezpieczeństwem i groźbą nie tylko dla Europy i dla samych Niemiec. Wszelki kompromis z tym ustrojem jest niemożliwy. Zawarcie z nim pokoju jest wykluczone. Należy zresztą mieć to zawsze na uwadze, że zmiana na stanowisku różnych osobistości narodowo - socjalistycznych np. zastąpienie Hitlera przez Goeringa nie spowodowałoby żadnych zmian.

## O froncie na Bliskim Wschodzie

**Paryż, 13/II. (Rador)** Podczas konferencji w Towarzystwie Geografii Handlowej i Studiów Kolonialnych wygłoszone zostały dwa znamienne odczyty: Georges [illegible] mówił o wynikach konferencji Porozumienia Bałkańskiego w Belgradzie, zaś generał Brissaud-Desmaillet omawiał kwestię ewentualnego frontu na Bliskim Wschodzie.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# W IMIĘ PRAWDY

## Rozmowy ministra A. Zaleskiego z angielskimi mężami stanu

**LONDYN, 14/II.** Minister spraw zagranicznych Polski p. August Zaleski bawił przez kilka dni w towarzystwie sekretarza generalnego MSZ p. Ciechanowskiego w Londynie, gdzie przeprowadził szereg rozmów z członkami rządu brytyjskiego: premierem Chamberlainem, lordem Halifaxem, ze Stanleyem oraz Churchillem.

Przedmiotem rozmów była sytuacja ludności polskiej w okupacji niemieckiej.

Prasa angielska donosi, że rządy sprzymierzone, dla których los Polski jest przedmiotem troski, przy najbliższej sposobności wyrażą swoje potępienie dla metod niemieckich, ponawiając swoje zapewnienie co do praw Polski do niepodległego życia.

## Komunikat Rządu Polskiego przeczy wywodom p. Franka

**PARYŻ, 14/II (Rador).** Centrum Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

»Dr. Frank, gubernator części Polski, którą Niemcy nazywają »Restgebiet«, wygłosił wobec przedstawicieli prasy mowę na temat sytuacji na administrowanym przez siebie terenie.

Dr. Frank usiłował wmówić w opinię publiczną świata, że Niemcy traktują to terytorium z 14 miljonami ludności jako terytorium bezsprzecznie polskie. Należy wobec tego stwierdzić, że Niemcy okupowali terytorium polskie nie z 14, lecz z 22 miljonami ludności. Ale Niemcy wcielili wprost do Reichu w całości dzielnice zachodnie Polski: Pomorze, Poznańskie i Śląsk, gdzie odsetek ludności polskiej wahał się od 81 do 93 procent, jak również pewną strefę, położoną bardziej na wschód. O tych terytorjach p. Frank nie wspomina ani słowa. A właśnie na tej części Polski, »wcielonej« do Rzeszy, narodowi socjaliści wprowadzili system wynarodowienia i wywłaszczenia Polaków.

Na terytorium, zwanym »Restgebiet« po nieudałych próbach stworzenia »rządu polskiego« zależnego od Niemców, wprowadzony został przez nich ten sam system, z wyjątkiem wywłaszczenia właścicieli nieruchomości prywatnych«.

Komunikat wymienia następnie wszystkie masakry i deportacje ludności polskiej na tych terenach, poczym dodaje:

»Dr. Frank przekręca świadomie wszystkie wymienione fakty. Tak n. p. twierdził, że na terenie Restgebietu nie ma obozów koncentracyjnych, nie dodał jednak, że istnieją one na terenie »wcielonym« do Niemiec i w samej Rzeszy, gdzie właśnie osadzeni są uwięzieni Polacy«.

## Nowe zabiegi propagandy niemieckiej

**Amsterdam 12. 2.** Agencja Reutera donosi, iż według doniesień korespondentów berlińskich prasy holenderskiej niemieckie ministerstwo propagandy wydało ponownie broszurę o rzekomych morderstwach, dokonanych na obywatelach polskich narodowości niemieckiej po wybuchu wojny.

Pierwsze wydanie tej broszury wspominało o około 5000 mordów. Obecnie mówi się o ponad 58.000.

Pisma holenderskie dodają, że broszura ta wydana została z wyraźnym celem zatarcia wrażenia, jakie wiadomości o okrucieństwach niemieckich w Polsce, zwłaszcza fakty podane przez radio watykańskie, wywołały zagranicą. Temu właśnie celowi poświęcone były »wyjaśnienia«, jakie przed przedstawicielami prasy zagranicznej złożyli »gauleiter« Greiser i generalny gubernator dr Frank, przyjęte ze zdziwieniem i z niedowierzaniem przez dziennikarzy.

Te wątpliwości dziennikarzy mieliśmy sposobność stwierdzić także w bukaresztańskim »Universulu«.

## Bezsporne dokumenty poruszyły sumienie świata

Agencja Havasa głosi notę odpierającą wysiłki niemieckiej propagandy osłabienia wrażenia wywołanego sprawozdaniami o okrucieństwach okupantów niemieckich.

»Deutsche Diplomatische Korrespondenz« twierdziła, że ogłoszenie dokumentów jest zwykłym manewrem aliantów podburzenia przeciw Niemcom opinii neutralnej.

W Paryżu zwracają uwagę, pisze Havas, że nietylko dokumenty ogłoszone we Francji i Anglii ale ponadto, jeśli nie w większej mierze jeszcze, rewelacje watykańskiego radia, poruszyły sumienie całego świata. Fakty podane w tych audycjach pochodziły ze źródeł, których nie można kwestionować i były kontrolowane przed ich podaniem do publicznej wiadomości.

Jeśli idzie o sytuację w dwuch głównych polskich dzielnicach Gniezno—Poznań, o masowe deportacje ludności, egzekucje w listopadzie i grudniu, audycje radiowe potwierdziły w całej rozciągłości doniesienia raportu oficjalnego, zredagowanego przez Polski Rząd a ostatnio rozpowszechnionego. Jego staraniem, a przede wszystkim potwierdził to także różne zeznania neutralnych obserwatorów neutralnych, którzy mogli podróżować po Polsce od chwili niemieckiej inwazji.

Zresztą — stwierdza Havas — niemiecka propaganda nietyle zaprzecza faktom, ile stara się je usprawiedliwić, używa tego samego argumentu, którym posługiwał się 23 stycznia Greiser, próbując przerzucić całą odpowiedzialność na Polaków, jednocześnie [illegible] na jakie powołuje się propaganda niemiecka — dodaje Havas — są znane: W chwili zbliżania się niemieckich wojsk do Bydgoszczy 3 września niemiecka mniejszość starała się zorganizować opór Polaków; w czasie prawdziwego buntu zabito pewną liczbę Niemców, z których tylko około 10 było mieszkańcami Bydgoszczy, reszta agentami przybyłymi do Bydgoszczy na kilka dni przedtym.

Ten akt legalnej obrony narodowej ze strony polskiej, kończy Havas, nie może być usprawiedliwieniem dla niesłychanych masakr, które następowały od chwili okupacji niemieckiej.

## Proces St. Starzyńskiego w Norymberdze lub Berlinie

»Kurjer Wileński« donosi, iż w najbliższym czasie rozpocznie się proces byłego prezydenta Warszawy mjr. Starzyńskiego który został już przewieziony z Dachau do jednego z więzień w centralnych Niemczech. Proces prawdopodobnie odbędzie się w Norymberdze, albo w Berlinie.

Akt oskarżenia wręczony oskarżonemu zawiera dwanaście punktów. Za każdy z tych punktów grozi kara śmierci. Poza szeregiem zarzutów natury politycznej, związanych z pełnieniem przez mjr. Starzyńskiego funkcyj prezydenta miasta w czasie oblężenia Warszawy znajdują się też zarzuty natury: »wybitnie kryminalnej« jak — według słów aktu oskarżenia — »zbrodnie przed władzami niemieckimi popełnione [illegible] Warszawy«. Jednym z dowodów przeciw prezydentowi bohaterskiej stolicy mają być teksty jego radiowych przemówień w czasie oblężenia.

## Polegli dziennikarze

W czasie oblężenia Warszawy polegli m. in. dziennikarze: mec. Jan Drohniewski, sprawozdawca sądowy »Expressu Porannego«, Henryk Gutkowski — współpracownik »Kurjera Czerwonego« oraz Przemysław Kowalski z »IKC«.

## Memorjał min. Stańczyka o tragedji szkoły polskiej

Minister Opieki Społecznej Stańczyk złożył na ręce sekretarza Międzynarodowej Federacji Związków Nauczycielskich p. Georges Lapierre obszerny memorjał o tragicznym położeniu polskich uczniów szkół średnich i powszechnych oraz nauczycielstwa polskiego.

## Dwie dymisje?

[illegible] donoszą, że według nadeszłych tam z Berlina wiadomości ambasador Niemiec w Moskwie von Schulenburg nosi się zamiarem złożenia dymisji i wycofania się z życia politycznego.

Podobne postanowienie miał również powziąć poseł niemiecki w Helsinkach Blücher.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCURESTI, CALEA GRIVITEI 143
WEJŚCIE STR. [illegible] Nr. 2
Tel. [illegible]

## Św. K. Bednarzewska

KONSTANCJA BEDNARZEWSKA, znakomita artystka teatru im. Słowackiego zmarła w Krakowie. Imię p. Konstancji Bednarzewskiej jest ściśle związane ze świetną epoką teatru polskiego, epoką Tadeusza Pawlikowskiego.

## Tępią czerwoną zdradę we Francji i w Szwecji

**Sztokholm, 13/II** Prasa stwierdza, że znalezione podczas ostatnich rewizji w lokalach komunistycznych dokumenty świadczą dowodnie, iż partia komunistyczna szwedzka była siedliskiem zdrady.

W ostatnich dniach nieznani agitatorzy rozrzucili po wsiach w pobliżu granicy fińskiej broszury komunistyczne.

Cała prasa szwedzka bez wyjątku pochwala zarządzenia władz szwedzkich w sprawie zdławienia ruchu komunistycznego.

**Paryż, 13/II (Rador)** Policja aresztowała 35 osób, które założyły nową komórkę komunistyczną. Ponadto aresztowano 5 osób za rozdawanie broszur o treści komunistycznej.

## Żona Halifaxa w Rzymie

**Rzym 13. 2.** Przybyła tu żona ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa w towarzystwie syna, który jest honorowym attaché przy ambasadzie brytyjskiej w Rzymie.

## Do abiturientów

Uczniowie (ucz.) II kl. liceum, którzy uczęszczali do liceum w Băile Govora i Călimăneşti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, winni złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, str. A. Mureşanu nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie, wszystkie posiadane dokumenty szkolne, dowody z przebiegu dotychczasowych studiów oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie winno być zaznaczone co kandydat ma zamiar robić po złożeniu egzaminu dojrzałości.

Termin składania podań upływa z dniem 25 lutego b. r.

---

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

# Zniszczenie nauki polskiej

## Zamknięte uniwersytety — uwięzieni profesorowie

Ostatnio nadeszły najbardziej ścisłe i szczegółowe informacje o losie uniwersytetów polskich pod okupacją niemiecką i o losie profesorów.

Ani jeden z tych uniwersytetów nie jest czynny. Zakłady, instytucje, archiwa i biblioteki uniwersyteckie a nawet prywatne biblioteki profesorów, zostały ograbione. Profesorowie zostali wywiezieni lub internowani.

Najgorzej przedstawia się los najstarszego Uniwersytetu polskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego (zał. w 1364 r.) i jego profesorów.

Profesorowie zostali najpierw zatrzymani w Krakowie, a parę dni potym wywiezieni do Wrocławia bez możności pożegnania się ze swymi rodzinami, stamtąd wywieziono ich pod Berlin, gdzie umieszczeni zostali w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen—Oranienburg. Obok nich siedzi 13.000 więźniów, przeważnie oskarżonych o zwyczajne przestępstwa kryminalne lub włóczęgów, wreszcie dużo Polaków z Westfalji. Rygor w tym obozie jest bardzo surowy, a warunki życiowe niesłychanie ciężkie. Stąd duża śmiertelność oraz szerząca się depresja nerwowa.

Uniwersytet Warszawski ucierpiał bardzo silnie na skutek bombardowania. Nie ma wprost budynku uniwersyteckiego, który by wyszedł cało, z budynków niedawno zbudowanych można [illegible] zupełnie spalonych, a inne poważnie uszkodzone.

W czasie bombardowania zginęli: wybitny prawnik prof. Lutostański, prof. Kompacki z wydziału medycznego i prof. Całkiek, wybitny slawista.

Szereg profesorów, między innymi i prof. Bursche, dziekan wydziału teologji protestanckiej zostało uwięzionych.

Znakomity filozof, prof. Łukasiewicz, przywódca polskiej szkoły filozoficznej, stracił wszystkie swe manuskrypty, owoc długoletniej pracy, które uległy spaleniu.

Uniwersytet Lubelski, założony w r. 1918, jedyny uniwersytet katolicki na całym obszarze Europy środkowej i wschodniej, ucierpiał poważnie na skutek bombardowania. Jego archiwa i biblioteki zostały w bardzo dużej mierze ograbione.

Uniwersytet Poznański jest przedmiotem specjalnie ostrych represyj. Całe życie uniwersyteckie i kulturalne Poznania zostało zduszone i zniszczone. Wszystkie katedry, wszystkie archiwa i biblioteki, nawet prywatne biblioteki profesorów zostały skonfiskowane.

Wszyscy profesorowie tego Uniwersytetu zostali, albo zatrzymani, jako zakładnicy, albo zesłani do obozów koncentracyjnych, albo wreszcie uwięzieni w więzieniach zwyczajnych.

Z pośród profesorów więzionych jako zakładników, wymienić należy: prof. Bohdana Winiarskiego, znakomitego pracownika, prof. Jana Rozwadowskiego, znanego kryminologa, prof. Zygmunta Wojciechowskiego, historyka, Edwarda Taylora, wybitnego ekonomistę, Padlewskiego, profesora mikrobiologji, Błachowskiego, profesora psychologji, prof. Witkowskiego, prof. Kaczmarka itd.

Prof. Tymieniecki, znakomity historyk, spędził w więzieniu 7 tygodni, prof. Ohanowicz — 2 tygodnie, prof. Pawłowski, były rektor, profesorowie Noklewski i Moraczewski przez kilka tygodni itd.

W więzieniach fortu VII znajdują się m. in.: profesorowie Paczkowski, Klich, Kolandryk, Smosarski, Nowakowski.

Zmarli profesorowie Dembiński, prezes Międzyn. Kongresu historyków w Warszawie, doktór honoris causa Uniwersytetu w Oxfordzie i prof. Morawski, znakomity romanista. Prof. Ćwikliński uległ ciężkim zaburzeniom mózgowym, gdy dowiedział się o losie swych kolegów.

Tak oto przedstawia się w telegraficznym skrócie los 4 Uniwersytetów polskich w okupacji niemieckiej.

Równie smutny jest los Uniwersytetu Jana Kazimierza w okupacji sowieckiej, oraz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w okupacji litewskiej.

## Zgon profesorów St. Głąbińskiego i M. Sobeskiego

»Wieści Polskie« donoszą że zmarł znakomity ekonomista prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza b. wieloletni prezes Stronnictwa Narodowego St. Głąbiński.

Równocześnie »Wieści Polskie« podają że w Ostrowie Świętokrzyskim zmarł na zapalenie płuc po kilkutygodniowym pobycie w barakach profesor filozofii na uniwersytecie poznańskim Michał Sobeski.

## „Iwan Franko" zamiast Jana Kazimierza

»Rząd« sowieckiej Ukrainy nadał Uniwersytetowi Jana Kazimierza we Lwowie nazwę »Uniwersytet imienia Iwana Franko«. Wszystkie wydziały przechodzą na programy sowieckie. Wykłady odbywają się bądź w języku ukraińskim, bądź w ukraińskim i polskim. Szczególną opieką otacza się katedry konstytucji, prawodawstwa i historji ZSRR. Na czele uniwersytetu stoją nie tylko profesorowie, lecz i studenci ukraińscy.

## Lista profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego osadzonych w Oranienburgu

Poniżej podajemy kompletną listę wywiezionych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, z których zmarli już, jak znakomity historyk literatury prof. Chrzanowski, znakomity prawnik prof. Estreicher, znakomity anatom prof. Kostanecki, prof. Smoleński, prof. Siedlecki, prof. Mayer wskutek straszliwych warunków reżimu obozowego.

Ks. Archutowski
Banachiewicz
Bernard
Birkenmajer
Bielski
Biliński
Bolland
Batowski
Borowski
[illegible]
Brzeski
Budryk
Ks. [illegible]
Bulas
Bulewski
Chrzanowski (74 lata)
Chodyński
Estreicher S.
Estreicher T.
Francić
[illegible]
Garbowski (74 lat)
Gaweł
[illegible]
Ks. Glemma
Gołąb S.
Gołąb J.
Górski
Grodziński
Gwiazdomorski
Hajdukiewicz
Haas
Hammer
Harajda
Harasek
Hendzel
Heydel
Hoborski
Halda
Jachimecki
Janik
Jakóbiec
Jaskólski
Jaworski
Ks. Kaczmarczyk
Kozicki
Kamieński
Kocwa
Kołaczkowski
Konopczyński
Klimecki
Kostanecki (76 lat)
Kostyal-Gatty
Kowalski
Krauz
Krupkowski
Ks. Kruszyński
Ks. Krzemieniecki
Krzyżanowski A.
Krzyżanowski W.
Komornicki
Korbel
Kutrzeba
Landé
Lenda
Lepszy
Leszczycki
Leśniodorski
Lewkowicz
Lisowski
Łukasik
Łoziński
Majewski
Małecki
Marchlewski
Maślański
Metallmann
Ks. Michalski K.
Ks. Michalski M.
Mikulski F.
Mikulski J.
Mayer
Mikucki
Milewski
Mientolski
Moszew
Myślakowski
Nitsch
Ks. Nodzyński
Nowak J.
Ormicki
Oczarki
Ottmann
Pazdro
Piech
Pigoń
Piotrowicz
Piwarski
Prawocheński
Rogorowicz
Robel
Rogoziński
Różański
Ks. Rychlicki
Ks. Salamucha
Sawicki
Schmidt
Smolkowicz
Siedlecki
Sippel
Skamina
Skowron
Smoleński
Spławiński-Lehr
Stanisławski
Starmach
Starzewski
Stawska
Stępień
Słodnicki
Starachowicz
Sternbach (75 lat)
Stołyhwo
Stępowski
Sopoćewski
Szwarcewski
Szczurowski
Szydłowski
Takliński
Teupka
Torbowicz
Tarski
Urbańczyk
Wachholz (74 lat)
Walter
Weller
Wasowski
Wiatr
Ks. Wicher
Włodek
Wilk
Wojtusiak
Wolski
Weber
Zabłocki
Zaleski
Zubrzycki
Zawadzki
Żabiński

## Los duchowieństwa

**PARYŻ, 14/II.** Centrum Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

D. N. B. ogłosiło przez radio »wyjaśnienie« przypisywane warszawskiemu arcybiskupowi Gallowi. Według tego oświadczenia nabożeństwa w Warszawie mają się odbywać normalnie.

Akt oskarżenia Prymasa Hlonda, radia watykańskiego i innych niezależnych źródeł dotyczą nie Warszawy, lecz Polski Zachodniej, gdzie setki kapłanów wywieziono do obozów koncentracyjnych. Wielu przebywa w więzieniach Poznania, Pomorza i Śląska, gdzie traktowani są jak złoczyńcy. Dwudziestu kilku księży poniosło śmierć.

D. N. B. przyznaje zresztą delikatnie, że również w Warszawie, w kościołach, których [illegible], Niemieckie źródło donosi o aresztowaniu w Warszawie 22 księży.

Berliński korespondent »National Tidende« donosi, że niemieckie koła miarodajne oświadczają, iż zarządzenia były wynikiem z szeregu ostrych zarządzeń przeciwko katolickim kapłanom w całej polskiej okupacji, gdyż wielu z nich posiadało i przechowywało broń i ponosi odpowiedzialność za wojnę partyzancką«.

## Legitymacja morska

Nie jest napewno przypadkiem, że najwiekszą represje niemieckie i akcja t. zw. »przesiedlania« dotknęły najwcześniej i przede wszystkim Gdynię, że rozpoczęły się na wybrzeżu morskim. Wszakże tam właśnie, w mokradła i piaski niezłomną wolą i betonem wrosła praca polska, której intensywność tempa i wyniki stoją w jaskrawym kontraście do wąskości odzyskanego skrawka wybrzeża morskiego.

Jeśli gdzie, to przede wszystkim tutaj życie nie mierzyło się biernym »trwaniem«, lecz w bijących [illegible] latach [illegible] naprzód, zdobywało i nie tylko doganiało, ale również prześcigało inne narody. W dostępie do morza, w świadomości, doznaniach i potrzebach stąd płynących złączyły się idealnie polski romantyzm z najbardziej realną pracą, wielkie uczucie i trzeźwy a zimny wysiłek, [illegible] kalkulowanymi planami i, co najważniejsze, widocznymi już wynikami.

Zbyt wąski, okaleczały dostęp do morza wymagał rozszerzenia. Powstała Gdynia, wyczarowana z piasków potrzebą i wolą narodu polskiego, jego własnym wysiłkiem. Gdynia, to pierwszy w historji portów świata przykład, że wbrew dotychczasowej teorji, nie warunki naturalne wyznaczają miejsce i powstanie portu, a pierwszorzędną, nawet decydującą rolę odgrywa wola narodu.

Uznali to Anglicy, w których bogatej literaturze morskiej Gdynia zajęła poczesne i w pewnym sensie wyjątkowe miejsce.

Imponująca jest realizacja tej woli narodu w łonie wyzwolonej Polski. Z kilkunastu mieszkańców dawnej wioski rybackiej wyrosło 120-tysięczne miasto, 10 tys. ton obrotu towarowego portu gdyńskiego w r. 1924 wzrosło do 9,178.000 ton w roku 1938. Gdynia wyprzedziła stare porty, plasując się na czwartym w Europie miejscu za Rotterdamem, Hamburgiem i Antwerpią. A Gdańsk? Z martwego, trzeciorzędnego w r. 1913 portu, z chwilą włączenia do obszaru gospodarczego i celnego Polski wzniósł się [illegible] w okresie dawnej świetności, zamieniając ca. 2 mil. ton obrotu tow. (r. 1913) na ogółem 7 mil. ton w 1938 roku i dystansując w swym rozwoju o przeszło 100 proc. rozwój wszystkich portów niemieckich.

Wreszcie stopień wyzyskania dostępu morskiego przez Polskę: podczas gdy w r. 1922 drogą morską szło 7.3 proc. ogólnego obrotu tow. z zagranicą, w roku 1938 droga ta objęła już 77.5 proc., z czego przez Gdynię 46.5 a via Gdańsk 31.0 proc.

Tych kilka danych, nie wyczerpując [illegible] polskiej [illegible] morskiej [illegible] wielkiego dorobku Polski, — dorobku wypracowanego również w innej [illegible].

Dzień Morza rok rocznie obchodzony, pierwsze w roku ub. [illegible] stanowiły symbole tej nierozerwalnej łączności narodu polskiego z morzem, jego polskim morzem, — łączności której rozerwać nie mogą żadne przemijające epizody. Nie chodziło tu bowiem o jakieś odświętne fajerwerki, narodem morskim — zwłaszcza w młodym pokoleniu — staliśmy się już na codzień, w trudzie dnia powszedniego. Uprawa morza niemal nieznana dawnym pokoleniom zesłała nie tylko pionierów, ale zajarzyły się nią już szerokie rzesze [illegible] Polaków z wszystkich niemal ziem Rzeczypospolitej.

Można [illegible] [illegible] Polski, [illegible] władztwa »wiatrem od morza«, ani [illegible] położenia Gdańska, panującego nad ujściem polskiej Wisły. Przeżyliśmy przecież nie tylko [illegible], że [illegible] Polski z Bałtykiem dokonał [illegible] polski, ten sam, który walczy dzisiaj o jej wolność.

Morski nasz dorobek jest bezsprzecznym, historycznym przykładem gospodarki polskiej, [illegible] legitymacją praw, możliwości i zadań naszej przyszłości. I nic nie znaczy, że od tej świetnie zapisywanej karty historji polskiej oderwano nas przemocą, czego znakiem pozostaje krew obrońców Westerplatte, poczty gdańskiej i [illegible] — niezatarte stygmaty wielkiej historji Polski, a potem — potem w księdze narodu naszego zapisze [illegible] karty morskie, karty już — zwycięskie, wielkiego narodu.

[illegible]

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Co przyniesie wiosna?

### znowu pogłoski na granicy Holandii

**Londyn 13. 2. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi z nad granicy niemieckiej, że krążą tam nowe pogłoski o bliskim ataku niemieckim na Holandię.

Jeden z wielkich przemysłowców niemieckich, przebywających obecnie zagranicą oświadczył, że atak ten nastąpić może każdej chwili. Niemcy liczą, że w ciągu tygodnia przełamią linie holenderskie i podejmą wówczas gwałtowną akcję przeciw Anglii.

Korespondent donosi, że niektóre koła w Niemczech dążą do wyzyskania wiosennej pory roku celem osiągnięcia zwycięstwa i uniknięcia w ten sposób drugiej zimowej wojny. Inne koła natomiast żądają akcji przeciw Francji.

**Jednocześnie Telca-Press** donosi z Rzymu, że dziennik włoski «Gazetta del Popolo» zamieścił znamienny artykuł pod tytułem «Co przyniesie wiosna?»

Według wiadomości uzyskanych z Niemiec dziennik sądzi, że dotychczasowy spokój na froncie zachodnim przerwany zostanie już w najbliższym czasie. Inicjatywa działań wojennych wyjdzie od Niemców, którzy hołdują starej zasadzie wojskowej, że najlepszą obroną jest atak.

## Straty nie do powetowania

Istnieją dziś wyjątkowe szanse dla inicjatywy i pionierstwa przemysłu alianckiego — mówił niedawno w swym przemówieniu na dorocznym zebraniu jednego z potężnych banków angielskich lord Wardington, prezes Lloyds - banku.

Niemcy wypadły z wymiany międzynarodowej na ogromnych terenach. Nie ma ich w Ameryce, nie ma ich w Azji, w Afryce i Australii.

Powstały zupełnie wyjątkowe możliwości dla wyparcia towaru niemieckiego nie tylko na czas wojny, ale i na później.

Istotne straty, jakie poniesie gospodarstwo niemieckie należy oceniać nie tylko z punktu widzenia koniunktur wojennych, ale z dalszego dystansu. Wówczas okaże się, że są to straty nie do powetowania, że przemysł niemiecki traci rynki zbytu i możliwości pracy, które gwarantowały mu rozwój na długie lata.

BALETMISTRZ szuka wśród uchodźców z Polski tancerki lub uzdolnionej ze słuchem muzycznym w wieku lat 16 do 24, wzrost od 1.60 do 1.70 m. W czasie szkolenia gwarantuję bezpłatne mieszkanie i utrzymanie. Fotografie nadsyłać pod adres: Zenon [illegible], Constanta, str. Marcu Aurel 21.

## Anglia nie dopuści do ruchomej skali płac

«Musimy za każdą cenę uniknąć inflacji» — twierdzą Anglicy. I dlatego przeprowadzają surową reglamentację cen.

Jak oświadczył sir Simon w Izbie Gmin rząd ma zamiar poświęcić na cele stabilizacji kosztów utrzymania 1 miliona funtów szterlingów tygodniowo. Suma ta przewidziana jest zarówno na kwoty kontroli cen, jak i na subsydia.

Jednakże suma ta nie obejmuje subsydiów już wyznaczonych poprzednio dla produkcji mleka, masła, mięsa i mąki.

Równocześnie John Simon wystąpił bardzo stanowczo przeciw wszystkim pomysłom oparcia płac na podstawie wskaźnika kosztów utrzymania. Płace muszą być sztywne, a nie ruchome, conajwyżej mogą być wyznaczane jakieś dodatki od czasu do czasu. W żadnym zaś razie nie może być wprowadzona instytucja ruchomej skali płac w oparciu o zmiany kosztów utrzymania.

Chodzi tu o to, by uniemożliwić utworzenie łańcucha cen i płac, by wzrost cen nie popędzał płac i odwrotnie, by wzrost płac nie popędzał cen.

Z doświadczeń Francji w okresie 1937-38 wie się, jak zgubne skutki ma to łączenie płac z cenami — i tego właśnie rząd angielski chce za wszelką cenę uniknąć.

## Thyssen pozbawiony obywatelstwa

Telca - Press donosi z Zurichu, że ostatni niemiecki dziennik urzędowy zawiera 158 nazwisk obywateli niemieckich pozbawionych obywatelstwa. Wśród nich znajduje się również nazwisko znanego wielkiego przemysłowca niemieckiego, potentata Fryderyka Thyssena, któremu przed kilku miesiącami udało się wyjechać z Niemiec i osiąść za granicą.

## Katastrofa samolotu włoskiego

**Rzym 13. 2. (Rador)** Samolot pasażerski linii Rzym — Brindisi dostał się w Kalabrii w strefę burzy i runął, rozbijając się na ziemi. W katastrofie zginęła cała załoga i czterech pasażerów, wśród których znajdował się senator włoski Dentice di Frasso.

## Gwałtowne ataki pod Viipuri

### Żaden fort nie dostał się Rosjanom

**Londyn 13. 2. (Reuter)** W ostatnich 24 godzinach dowództwo sowieckie nakazało szereg gwałtownych ataków w rejonie Summa na froncie karelskim, w odległości zaledwie 15 km od Viipuri (Wyborg).

Wyniki krwawych walk są sprzeczne. Dowództwo sowieckie donosi o zdobyciu 16 fortów fińskich, czemu dowództwo fińskie stanowczo zaprzecza. Nie mniej obie strony walczące twierdzą, że walki trwają jeszcze. Dowództwo sowieckie przywiązuje do wyniku tych walk wielką wagę.

Na odcinku tym skoncentrowane zostały najlepsze jednostki armii sowieckiej. Walki nie posiadają jednak charakteru rozstrzygającego.

Na dalekiej północy wszelkie walki ustały z powodu wielkich mas śniegu, utrudniających ruchy wojsk.

Rador donosi, że wojska fińskie zdobyły dotąd 200 dział przeciwczołgowych, które po przeprowadzeniu w fabrykach fińskich odpowiednich naprawek służą już Finom w odpieraniu ataków czołgów sowieckich.

**Helsinki 13. 2.** Naczelny Wódz armii fińskiej Marszałek Mannerheim opuścił odcinek frontu nad jeziorem Ładoga, udając się dla zbadania sytuacji na front przesmyku karelskiego.

## Jak krzepią ducha w armii sowieckiej

**Helsinki 13. 2. (Rador)** Specjalny korespondent dziennika włoskiego «Messaggero» dowiaduje się, iż przy jednym z oficerów sowieckich, który ranny dostał się do niewoli fińskiej, znaleziono okólnik dowództwa leningradzkiego okręgu wojennego w którym każdego żołnierza sowieckiego w niewoli fińskiej uważa się za zdrajcę. Za zdradę kara spotka jego rodzinę.

Stąd pochodzi, że o ile w początkach wojny żołnierze sowieccy poddawali się licznie, to dziś wypadki poddawania się są coraz rzadsze, żołnierz sowiecki walczy bowiem do upadłego.

**Sztokholm 13. 2. (Rador)** Dziennik «Dagens Nyheter» przynosi wiadomość o pewnym sierżancie fińskim który dostawszy się przed niedawnym czasem do niewoli sowieckiej, wrócił obecnie do swego oddziału, przyprowadzając z sobą 19 jeńców sowieckich.

Sierżant opowiadał, że podczas przesłuchania pytano go m. in. czy prawdą jest, że żołnierze fińscy wydłubują oczy jeńcom sowieckim.

Ponadto sierżant donosi, że zależnie od działalności lotnych oddziałów fińskich oddziały sowieckie pozbawione są często wszelkiej aprowizacji i żołnierze żywią się mięsem padłych koni.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 35 lei. Do nabycia
w księgarni
Bucureşti, Calea Victoriei 23
i w księgarni Libraria Eminescu
Cernăuţi, str. I. Flondor 10

## Sprzeczne doniesienia z żółtego frontu

**Czungking, 13/II (Rador)** Ostatnie trzydniowe operacje prowadzone z wielką energią pozwoliły wojskom chińskim na odebranie utraconego w ostatnich walkach terenu, przyczym złamany został atak 16 dywizyj japońskich.

Miasto Piyan jest otoczone ze wszystkich stron przez wojska chińskie.

**Tokio, 13/II (Rador)** Dzienniki zamieszczają depesze z frontu chińskiego, według których Japończycy powrócili triumfalnie do miasta Naning po rozbiciu 30 dywizyj chińskich.

Inż. St. PASIERBIŃSKI poszukuje inżynierów konstruktorów wagonów kolejowych i tramwajowych. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae, odbytej praktyki oraz o ile to możliwe wraz z referencjami należy podać pod adresem Arad, 1 Decemvrie 10.

ZAGUBIONY paszport i papiery na nazwisko Kajus Bogdan jest do odebrania w urzędzie Konsulatu R. P. w Bucureşti.

UMEBLOWANE 1—2 pokoje, łazienka do wynajęcia. Telef. 541-72.

Polakom wyjeżdżającym udzielam lekcji FRANCUSKIEGO szybkim, indywidualnym systemem. W kompletach taniej. Emma Heydel, str. Domnitei 3, m. 8. Tel. 5-24-74.

## 10 miliardów lei na obronę narodową

Pożyczka wewnętrzna rumuńska na dozbrojenie armii osiągnęła dotąd — jak oświadczył Minister Finansów — olbrzymią sumę ponad 10 miliardów lei. Jest to największa cyfra, jaką Rumunia osiągnęła w dotychczasowych pożyczkach na rynku wewnętrznym, godna tym większego podkreślenia, że kraj jest na ogół ubogi w płynną gotówkę.

## Rejestracja kobiet uchodźczyń

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom podaje do wiadomości, że OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KOBIET-UCHODŹCZYŃ, zamieszkałych w Bukareszcie, przeprowadzona będzie od 16 do 23 lutego r. b. w lokalu przy ul. Floreasca 50 w godzinach od 9 do 13 w dni powszednie.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

Ciekanowski Michał, Strzelecka Zofia, Krzhlewska Helena i dzieci Andrzej i Barbara, Gell Walter — Kraków, Szymanowicz Marie, Wierzbik Kalina, Szymont Stanisław, Blaszkowska Genowefa, Szrajer Kazimierz, Kacion Erwin — Warszawa, Sikó Tadeusz, Fura Anna, Pasena Olbierewska, pow. Dąbrowa k. Krakowa, arch. Skrzypnik Stanisław, Solarz Stanisław, Bosek Antoni, Najmrodzki Zygmunt, [illegible] Stanisław, Bartosz Jan — Warszawa, Polec Stanisław — Kraków, Obdara Józef z [illegible], Hronkowska Maria, Anna Pelikan — Stanisławów, [illegible] Maria, wieś [illegible], pow. Dąbrowa, Kraków, ul. [illegible], Staufer Tadeusz — Stanisławów, Jaworek Jan — Rzeszów, Topilowska Bronisława — Baranowicze, Kolarski Teofil, Piwowarczyk Jan — Lwów, [illegible] Wiktor, Burzek Aleksander, Budzianek Tadeusz — Oświęcim, [illegible] Georg — Lwów, Klimaszewicz Stefania i córka Irena, Neuman Salomon, [illegible], Frenkiel M[illegible], [illegible] Alfred — [illegible], [illegible] Mieczysław — [illegible], [illegible] — Stanisławów-Lwów, Gruszczyński Roman i żona Zofia, córka Halina — Warszawa, Dr. Szymonowicz — Poznań, Prawerski — Poznań, Kozłowski Edward — Ostrów—Komorowo, Kogut Mieczysław — Warszawa, Uczkiewicz Bogusław — Kraków, [illegible] Leon — Złoczów, Kozłowski Julian — Grodno, [illegible] Antoni, Pałak Pelika — Sarny, Christmann Kazimierz, Grodecka Antonina ur. Miłkowska, Haves Edward, Pawłowski Stanisław Karol — Przemyśl, [illegible] Anna i Juliusz, [illegible] Leszek Ordynacki, Sobis Karol — Częstochowa, Sikora Stefan — [illegible], Bosek Stanisław — [illegible], Urbański Jan Edward — Poznań, [illegible] Władysław — [illegible] k. Lwowa, Sokół Stanisław — [illegible], Duraj Jan, Łapiński Michał, Ostafin Bolesław — Bielsko, [illegible] Stanisław — Sosnowiec, [illegible] Bolesław, Guttenberg Bronisława, [illegible] Henryk, Maciej Jędrzej — [illegible], Stanisław — Jaworzno, Ciekała Piotr — Katarzyńska k. Sarny, [illegible] Wacław, Kałka Ignacy — Bydgoszcz, Grunbaum Eliasz.

ZELIASKIEGO Adama, kpt. w st. sp. z L. O. P. P. i jego [illegible] poszukuje Tadeusz [illegible], 422 W 23 St. New York City U. S. A.

BERENSONOWA Maria z córką poszukuje męża Oskara Berensona, prosi o wiadomości: Esztergom, Tiszti Udülo, Hungaria.

Kto by wiedział jaką wiadomość o majorze FINZERZE Janie, Zygmuncie [illegible] i synu Herzig Jerzy, Dubno, proszę o powiadomienie mnie. Zarow, Cernăuţi, str. Mihai Viteazul 8.

Leona SOBOLEWSKIEGO z Krakowa poszukuje żona. Uprasza się o udzielanie wiadomości pod adresem: Jurkiewicz, Cernăuţi, str. Iancu Flondor 40.

TUSZYŃSKI Ryszard z Warszawy i Stanisław Kępucha z Sokółki, poszukują krewnych i znajomych. Detaszament Polonez kom. 4, Cacaraşi, ul. Dom [illegible].

Poszukuję majora KUNTZE Władysława i adiutanta Kiejewskiego Stanisława [illegible] z Warszawy. Proszę powiadomić inż. Pelkwieckiego Władysława, Rumunia, Ploeşti, str. I. C. Brătianu [illegible].

Mgr. MIARKA Tadeusz ze Lwowa, [illegible] w Turnu-Severin, str. Aurel Vlaicu 20, poszukuje «Zielonowskiej», Mgr. Stanisława Kwiatkowskiego oraz Mgr. Witolda Wyszyńskiego. [illegible]

Maria CIĄŻYŃSKA ma do odebrania list w Administracji Kuriera Polskiego.

KONIUSZEWSKA Olga z Krakowa, Braila, str. Zidarilor 14, la Leon Gingold, Romania, poszukuje inż. arch. Józefa Koniuszewskiego.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla [illegible].

ZDROWSKIEGO Romana ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukuje Matka i żona martwią się. Wiadomość: Kpl. Jaskorzyński Antoni, Targu-Jiu, Tabara de internare.

Alina ORISSKA, córkę Mikołaja z Warszawy, ul. Marszałkowska 3, poszukuje Jesionowski Zygmunt, Paris 2-e, 17 rue Beaumont, Radio Polonais.

Ewa ZIĘTKIEWICZ lat 11 poszukuje wuja. Proszę o wiadomości do Konsulatu R. P. w Bukareszcie str. Polona 27. Jankowski.

DUNIN ŻUCHOWSKA Rosaria z synem Andrzejem poszukuje męża Włodzimierza. Wiadomość: Târgovişte.

KONOPKA Władysław, porucznik, obecnie Balatonlelle, Obóz Ofic. Hungaria, poszukuje por. Konopki Tadeusza i por. Brikena Stefana.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania [illegible] P. C. K. 2, rue [illegible], Paris 8-e.

Zgłoszenia do rozgłośni radiowej przyjmuje: B. B. C. Sekcja Polska 47, Portland Place, Polish Embassy, London.

Prenumerata Kuriera Polskiego
wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 160
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 32980

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4 — 3 lei za milimetr.

Typogr. Vremea Bucureşti

Redaktor odpow.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, czwartek 15 lutego 1940 Nr. 495 (34)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i Administracja:
Bucureşti
str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## Probierz wielkości

Polska jest znowu przedmiotem ogólnej uwagi. Mówi się o Niej w prasie, w rozgłośniach. Mówią o Niej przyjaciele, mówią neutralni, którzy wszakże nie ukrywają sympatii dla sprawy polskiej, mówią wrogowie.

Konspiracja milczenia, jaką chciano zastosować istnienie Polski, nie udała się. Sprawy polskiej «nie zdławiły» fakty wrześniowe, jak to stwierdzano przedwcześnie w triumfalnych ówczesnych przemówieniach. Słowa mogły, fakty wciąż jeszcze istnieją, lecz przez słowa i fakty przebija coraz wyraźniej zdławione życie narodu, domagającego się poszanowania swoich praw, swoich obowiązków i swojej obecnej odpowiedzialności.

Na temat sytuacji w Polsce niedawno przemówili szefowie organizacji politycznej, która Polskę okupowała. Udzielali już wyjaśnień «Gauleiterzy» Greiser, Seyss-Inquart, Frank. Ukazały się komunikaty, zapewniające o «humanitarnym» traktowaniu Polaków w Polsce okupowanej (Polska «anektowana» nie jest według tych wyjaśnień Polską i o niej nie mówi się), wydano oświadczenia, mające zatuszować wrażenie grozy, jakie w opinii państw neutralnych wywołały wieści, nadchodzące z Polski.

Nie wchodzimy w meritum tych wyjaśnień. Każdy rozumie ich motywy. Stwierdzamy tylko, że sytuacja w Polsce musiała skłonić nawet jej przeciwników do przerwania grobowego milczenia.

Plan zatuszowania sprawy polskiej nie udał się, jak poprzednio nie udały się rachuby, związane z nadzieją, że Polska przyjmie bez dyskusji dyktowane jej warunki w sprawie Gdańska i w sprawie Pomorza, że nie będzie się broniła, że padnie bez trudności. Armia polska okazała się lepszą niż przypuszczano w Berlinie, co Niemcy sami dziś stwierdzają, pisząc, że natrafili w Polsce na godnego siebie przeciwnika. Lecz i naród polski okazał się lepszy w swoich cechach narodowych i obywatelskich, niż to głosiła kampania przeciwnika, która zapewne będzie musiała na ten temat tak samo zmienić zdanie, jak je zmieniła na temat wartości armii polskiej.

Na czym bowiem polega konflikt jaki istnieje dziś między władzą okupacyjną a ludnością polską w zajętym kraju. Władza okupacyjna twierdzi: wojna z Polską skończyła się, Polacy są zwyciężeni, muszą zatem przyjąć warunki dyktowane przez zwycięzcę, muszą zamieszkać na okrojonym wyznaczonym im obszarze między Krakowem, Warszawą a Lublinem, gdzie mogą też samodzielnie w ramach praw wojennych Rzeszy i z uwzględnieniem potrzeb życiowych narodu niemieckiego [illegible].

Polacy natomiast stoją na stanowisku, że wojna polsko - niemiecka, która przeistoczyła się w wojnę Anglii, Francji i Polski z Niemcami, nie skończyła się, że są nadal obywatelami państwa polskiego, że państwo to, posiadające swoje władze naczelne, nadal walczy w charakterze sprzymierzeńca Anglii oraz Francji i dlatego honor nie pozwala Polakom przyjąć warunków przeciwnika, choć zajęcie na ogół na kompromis polityczny mogłoby przynieść zmęczonej ludności chwilową ulgę w różnych drobnych sprawach życiowych.

Uzyskanie od Polaków zgody na fakty dokonane stanowiłoby wielki atut polityczny w rozgrywce nie tylko z Polską, ale również z Anglią i Francją. Nie udzielając tej zgody, Polacy żyjący w Polsce, w jedynie dziś możliwy dla siebie sposób dochowują słowa sobie i sprzymierzeńcom. Spełniają swój obowiązek obywatelski do końca, tak jak poprzednio spełnił ten obowiązek do końca żołnierz polski. Spełniają ten obowiązek, mimo wszelkie ryzyko, o czym świadczyło choćby aresztowanie ś. p. prof. Estreichera.

(Dokończenie obok)

W czasach, gdy tyle krzywdzących sądów padło o narodzie polskim, gdy sami Polacy w słusznym poszukiwaniu własnych win i własnych słabości sięgają bardzo daleko, warto podkreślić tę wspaniałą w swoim tragizmie postawę narodu polskiego, godną najlepszych wzorów z historii Rzymu, i świadczącą o dojrzałym poczuciu własnej wartości, godności i odpowiedzialności historycznej, jakie w Polakach istnieją. W postawie tej znajdujemy [illegible] i do [illegible], budującej nadzieje.

**Wojna Północna**

## Furiacki atak sowiecki

### naruszył częściowo linię Mannerheima

**HAPARANDA, 14/II (Rador).** Agencja Havasa donosi: W kołach dobrze poinformowanych potwierdzają wiadomość, iż dnia 11 lutego oddziałom sowieckim udało się wtargnąć w system linii Mannerheima. Finowie podjęli szereg kontrataków, lecz nie wszędzie zdołali im się odrzucić nieprzyjaciela.

Dzień 11 lutego był najkrwawszym dniem w całej dotychczasowej wojnie sowiecko-fińskiej. Armia sowiecka, wzmocniona świeżo sprowadzonymi 3 dywizjami, atakowała w masach na całym froncie karelskim, celem przerwania linii Mannerheima w rejonie między Summa a jeziorem Vuoksi. Jednocześnie wojska sowieckie usiłowały złamać opór fińskich obrońców, atakując przez lody zatoki Fińskiej i jeziora Ładoga.

Późnym wieczorem dnia 11 lutego po 13 dniach nieprzerwanych ataków, oddziały sowieckie zdołały opanować umocnienia fińskie pod Summa. Wojskom czerwonym udało się mianowicie wcisnąć w rejon między jeziorem Muola i jeziorem Vuoksi. Oczyszczenie sił fińskich nie udało im się jednak.

W ciągu nocy na 12 lutego, przy decydującym ataku Finowie podjęli przeciwuderzenie, nie udało im się jednak wyrzucić nieprzyjaciela ze wszystkich pozycyj, które udało mu się zająć.

Dnia 12 rano walka rozgorzała na nowo. Rozstrzygnięcie jeszcze nie padło.

Agencja Stefani donosi, iż dowództwo sowieckie zmasowało na froncie karelskim do 40-stu dywizyj, w czym jedną dywizję narciarzy syberyjskich i 10 batalionów nowych pancernych czołgów 30 ciężkotonowych.

Również lotnictwo sowieckie rzuciło do walki więcej samolotów aniżeli dotąd. Nie urządza ono obecnie nalotów na miasta fińskie, lecz skoncentrowało swój wysiłek na linię Mannerheima, na którą spadają codziennie tysiące bomb. Szczególnie silnie bombardowane jest bezpośrednie zaplecze linii Mannerheima, celem nie dopuszczenia posiłków.

**HELSINKI, 14/II (Rador).** Fińskie koła wojskowe oświadczają, że doniesienia niektórych pism zagranicznych o wdarciu się wojsk sowieckich w system linii Mannerheima nie są zupełnie ścisłe. Wprawdzie wojskom sowieckim udało się zająć kilka umocnionych pozycyj, z których niektóre zostały już przez Finów odebrane, ale bitwa nie jest jeszcze skończona i dlatego nie można już dziś mówić o wdarciu się wojsk sowieckich w system linii Mannerheima.

## 1 do 10

### napór sowiecki na Summa

**RZYM, 14/II (Rador).** Agencja Stefani donosi, że włoscy korespondenci wojenni w Finlandii podkreślają niezwykłą gwałtowność walk, które toczą się bez przerwy na froncie karelskim od dwóch tygodni.

Po raz pierwszy od początku wojny armia sowiecka podjęła ofensywę w wielkim stylu przeciw linii Mannerheima. 12 dywizji sowieckich, które rzucono do tej bitwy, walczą z zaciekłością, a nawet z furią.

Bitwa zeskoncentrowała się w okręgu Summa.

Finowie walczą na tym odcinku w stosunku 1:10 i bohatersko odpierają wszystkie ataki.

## Dzien krwawych kontrataków

**HELSINKI, 14/II (Rador).** Komunikat sztabu fińskiego podaje, że dnia 13 b. m. walki w okręgu Summa i Taipale trwały z niesłabnącą siłą. Ataki sowieckie zostały odparte często dopiero w kontratakach, przyczym Finowie zniszczyli 25 czołgów sowieckich. Walki trwają nadal.

Na północ od jeziora Ładoga odparto ataki nieprzyjaciela i zniszczono dwa czołgi.

Koło Pitkaranta Finowie zniszczyli sowiecką kolumnę aprowizacyjną.

W rejonie Kuhmo atakujące wojska sowieckie odrzucone zostały poza granice.

Lotnictwo sowieckie działało głównie w obrębie linii bojowej na froncie karelskim.

Lotnictwo fińskie bombardowało bazy lotnicze i kolumny sowieckie.

4 samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone w ciągu dnia.

**MOSKWA, 14/II (Rador).** Komunikat sowiecki z dnia 13 b. m. donosi, iż na froncie karelskim w rejonie Summa wojska sowieckie zdobyły dotąd ogółem 32 forty, w tym 12 betonowych.

Duch wojsk sowieckich, przysłanych na front północny nie był najlepszy. Wielokrotnie zdarzały się wypadki masowego poddawania się oddziałów sowieckich o wiele słabszym liczebnie i technicznie, lecz mocnym żołnierzom fińskim.

## Dążą do sukcesu na „święto armii czerwonej"

**Londyn 14. 2. (Reuter)** Wojenny korespondent na froncie karelskim donosi, że jakkolwiek armie sowieckie atakują cały przesmyk Karelski, to jednak główne siły czerwone zmasowane są w rejonie Summa, celem wybicia drogi do Viipuri (Wyborg). Ze wsi Summa pozostały już oczywiście tylko dymiące zgliszcza.

Na ten wąski odcinek frontu pod Summa skierowane są ataki kilku dywizyj sowieckich, poparte ogniem ciężkiej artylerii, setkami czołgów i współdziałaniem licznego lotnictwa, które bombarduje bez przerwy pozycje fińskie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa dowództwo sowieckie przywiązuje wielką wagę do zdobycia umocnień fińskich w rejonie Summa.

Agencja Havasa dodaje, że możliwe jest iż armia czerwona dąży za wszelką cenę do osiągnięcia jakiegokolwiek zwycięstwa, ponieważ dnia 24 lutego wypada jej doroczne święto, które chce przeto pochwalić pewnym sukcesem.

«Le Temps» przypomina, że chęć zwycięstwa za wszelką cenę tłumaczy [illegible] sytuacja wewnętrzna Sowietów.

Ze Sztokholmu donoszą, że dzienne straty armii sowieckiej na froncie fińskim wynoszą obecnie 5000 w zabitych, rannych i jeńcach.

## Protest w Watykanie

### przeciw wcielaniu Polaków do armii sowieckiej

**Watykan 14. 2. (Rador)** Ambasador R. P. przy Watykanie dr Kazimierz Papée złożył kardynałowi - sekretarzowi stanu protest Rządu Polskiego przeciw postępowaniu Sowietów na okupowanym terytorium Polski. Sowiety mianowicie zamierzają wprowadzić na zajętym wojskowo terytorium Polski obowiązkową służbę wojskową.

## Prof. E. Loth

### aresztowany

Prof. Edward Loth, słynny uczony, profesor anatomii Uniwersytetu J. Piłsudskiego, bohaterski kierownik szpitala na terenie tej uczelni, ranny w czasie nalotu 25 września ub. r., został obecnie, jak donoszą «Wieści Polskie», aresztowany.

## Przed ofensywą?

### Gen. Brauchitsch na froncie

TELCA-PRESS donosi z Berlina, że naczelny dowódca niemieckich sił lądowych gen. Brauchitsch dokonuje inspekcji wojska na froncie zachodnim. Że inspekcja ta stoi w związku z mającą się wkrótce rozpocząć ofensywą niemiecką.

## chotnicy szwedzcy weszli już w bój

### O szybką i skuteczną pomoc

**HELSINKI, 14/II (Rador).** Wobec olbrzymich sił, jakie dowództwo sowieckie rzuciło do walki na przesmyku Karelskim i wobec niezwykłej gwałtowności ataków, skuteczny opór Finów należy uważać po prostu za cud. Ale cud nie może trwać w nieskończoność. Dlatego Finlandia potrzebuje szybkiej i skutecznej pomocy. Kraj o 3 milionach mieszkańców nie może się zbyt długo bronić o własnych siłach przeciw kolosowi sowieckiemu.

O gwałtowności walk świadczy najlepiej fakt, że w ciągu ostatnich walk na samym tylko froncie karelskim Finowie zniszczyli 72 czołgi sowieckie. Jest to cyfra rekordowa.

Jednocześnie szwedzkie pismo «Dagens Nyheter» donosi, że część szwedzkiego korpusu ochotniczego po ukończeniu przeszkolenia weszła już w linię bojową na froncie północnym. Oddziały szwedzkie uderzyły gwałtownie na wojska sowieckie, które się wycofały.

## Wyczekująca taktyka Berlina

**Kopenhaga 14. 2. (Rador)** Korespondent dziennika «National Tidende» donosi z Berlina, że miarodajne koła niemieckie obserwują z wielką uwagą przebieg sytuacji w północnej Europie.

Zdaniem tych kół podsycanie ognia na północy leży w interesie Francji i Anglii, które niechętnie widziałyby pokój między dzisiejszymi przeciwnikami. Ale Niemcy nie widzą w tej chwili możliwości pośrednictwa pokojowego między Sowietami a Finlandią.

Gdyby jednak dzisiejsza pomoc mocarstw zachodnich dla Finlandii zamieniła się z czasem w wyraźną interwencję, ku czemu zdają się skłaniać decyzje ostatniej Najwyższej Rady Wojennej aliantów w Paryżu, to Niemcy musiałyby uważać tę akcję za skierowaną przeciw sobie i będą gotowe w tym wypadku do szybkiego uderzenia.

## Nie mogą ruszyć

### transporty przez Sowiety do Niemiec

**Szanghaj 14. 2. (Rador)** Agencja Havasa donosi, że transporty materiałów zamówionych przez Niemcy w Mandżukuo które miały być skierowane koleją transsyberyjską przez Sowiety do Niemiec, natrafiły na wielkie trudności.

Eksporterzy mandżurscy wysłali do Niemiec dnia 1 lutego 6000 ton ziarna soji z gwarancją że transporty nadejdą do Niemiec w dniu 18 lutego. Tymczasem dnia 9 lutego transporty stały jeszcze na granicy mandżursko - sowieckiej z powodu braku wagonów.

W związku z tym [illegible] kolei transsyberyjskiej w Tokio oświadczył, że nie może wziąć żadnej odpowiedzialności za punktualną dostawę nawet części tych transportów.

**ZURICH, 14/II (Rador).** [illegible] korespondent «Neue Zuercher Zeitung» donosi, że mimo wielkiego ograniczenia ruchu pociągów osobowych i innych i przeznaczenia wszelkich rozporządzalnych pociągów do zaopatrzenia środków żywności i węgla władzom niemieckim nie udało się zaopatrzyć ludności w odpowiednie zapasy węgla. Wiele fabryk zostały zmuszone do ograniczenia pracy, [illegible] braku węgla.

Wśród ludności [illegible] braku węgla [illegible].

NA SZALACH WOJNY

# Niemcy na morzu

»Naród niemiecki nie zrozumiał morza«, mówi z goryczą w pamiętnikach swych admirał niemiecki Tirpitz.

Wydaje się to słusznym. Mimo, iż [illegible] b. cesarz Wilhelm swego czasu głosił, iż »przyszłość Niemiec leży na morzu«, Niemcy, nawet posiadając swego czasu liczną i silną flotę wojenną, nie wypracowali własnej strategji morskiej w wielkim stylu. [illegible] w latach wojny światowej 1914—1918 swą wielką flotę wojenną [illegible] do walki łodziami podwodnymi, i dziś znów powtarzają wypróbowane metody. Tak samo wiemy dziś, jak mogą wielka flota wojenna stoi w swych bazach bezczynna, po klęsce »Admirała Spee« korsarze niemieccy nie mają odwagi wypływać na szerokie wody, a nawet w wojnie łodzi podwodnych Rzesza używała w pierwszych kilku miesiącach wojny [illegible] typu okrętów.

Tem nie mniej Niemcy nie dają za wygraną: stocznie niemieckie pracują wciąż. W r. 1938 [illegible] produkcji rocznej na pół miljona ton w 85 stoczniach. W chwili wybuchu wojny w r. 1939 było zajętych 33 stocznie dla budowy 42 statków handlowych. Za [illegible] pewne rezerwy, dysponowano [illegible] co pozwalało na budowę [illegible] łodzi podwodnych, wychodząc z założenia, iż w jednym stoczku mogą być budowane jednocześnie 2 łodzie podwodne. W tych warunkach budowa okrętu podwodnego 750 ton trwa około 9 miesięcy. Inaczej — budować można [illegible] łodzi podwodnych miesięcznie, przyczem liczba ta będzie wzrastać w miarę wykończania statków handlowych, leżących w budowie, i według źródeł angielskich osiągnąć ma liczbę 24 w grudniu r. b.

Z jednym warunkiem.

Że w tym samym stosunku wzrastać będzie siła produkcji zakładów mechanicznych, wytwarzających motory, jak Deutz i Krupp. To dałoby się może osiągnąć, ale znów pod jednym warunkiem, że Rzesza otrzymać będzie dostateczną ilość stali, zapewniony dowóz (a temu przeszkadzała [illegible]) wszystkich niezbędnych metali i minerałów.

Wyobraźmy sobie, że i te trudności w jakiś sposób pokonane zostały. Czy to już wszystko?

A więc przede wszystkiem: czy przy największej [illegible] mechanizacji starczy rąk do pracy? W Wilhelmshafen i w Kiel pracuje dziś cała armia 74 tysięcy robotników, dwanaście razy więcej, niż ich tam było w momencie dojścia Hitlera do władzy. Czy łatwo da się zwiększyć tę ilość? Podniesiono tydzień roboczy z 48 do 60 godzin. Czy można zwiększyć — jakim kosztem — ten wysiłek? Jak długo będzie można ciągnąć tak, nie przeciągając, jak się to mówi, struny?

Nie zapominajmy o jednem. W warunkach tych jakość pracy, jej wydajność, jej poziom bardzo spadły. To nie da się ukryć. Zanotowano już pierwsze usterki w przeładowanych jednostkach, tak np. niektóre nowe łodzie torpedowe już w pierwszych próbach [illegible] uszkodzenia, zmuszające je do powrotu do portów. Można też dalej skonstatować, że np. w czasie [illegible] 200 [illegible] już po kilku miesiącach. I już [illegible] takiego [illegible] okrętu, jakim wydał się »Admirał von Spee« [illegible].

Zapewne, po tych doświadczeniach Niemcy będą dążyć do usunięcia usterek w przyszłości. Jest to kwestja trudna, gdy myśli się przede wszystkiem o tem, by produkować możliwie jaknajwięcej w czasie możliwie najkrótszym.

Ale przypuśćmy nawet, iż w grudniu r. 1940 Rzesza [illegible] na wodę dwadzieścia cztery łodzi podwodnych, jak zamierzała. Trzeba będzie pamiętać, co jest rzeczą znacznie trudniejszą, dać obsadę, załogę dla tych okrętów, odpowiednio wyszkolonych, wydawanych i przygotowanych oficerów, techników i marynarzy... Trzeba będzie wielkiej ilości ludzi morza. Czy zdobędzie się na to naród niemiecki, naród, który — nie zrozumiał morza, jak to powiedział największy [illegible] niemiecki Admirał Tirpitz!

# W ROCZNICĘ RARAŃCZY

Dnia 9 lutego r. 1918 zawarty został między Niemcami i Austrją z jednej strony a Rosją sowiecką i Ukrainą z drugiej t. zw. pokój Brzeski, słusznie nazwany nowym rozbiorem Polski; na mocy tego układu Austria odstępowała Ukrainie część obszarów rdzennie polskich, a mianowicie szczególnie ziemię Chełmską, która tyle wycierpiała prześladowań, a jednak stała zawsze niezłomnie przy [illegible] swych przodków i przy polskości. Przyznanie Austrji żądaniom ukraińskim nie była [illegible] usprawiedliwiona, gdyż [illegible] pomimo już chociażby z tego względu, iż Ukraińska Rada Ludowa podpisująca ów układ z Austrją w osobach swych przedstawicieli nie istniała w owym czasie, do tego była zniesiona przez bolszewików.

Wobec tego nowego gwałtu zaborców cały naród polski zaprotestował jednomyślnie. Najsilniejszym jednak wyrazem tego protestu był czyn zbrojny żołnierza polskiego, a mianowicie wypowiedzenie posłuszeństwa zaborcom przez oddziały Brygady Karpackiej i przedarcie się ich przez front austrjacki do formacji polskich tworzonych się wówczas na wschodzie.

Po kryzysie przysięgowym roku 1917 kiedy I i III Brygady Legjonów odmówiły współpracy wojennej z okupantami i poszły za druty obozów koncentracyjnych — II Brygada, zwana Karpacką, lub Żelazną, wyznająca ideologję żołnierską, nie wypuszczała broni z ręki; przemianowana została na tak zwany Polski Korpus Posiłkowy i [illegible] na front rumuński, gdzie stanęła w [illegible] na Bukowinie, na południo-wschód od Czerniowiec, a więc na ziemi rumuńskiej, w [illegible] dobrze już sobie znanych z poprzednich a niedawnych wówczas działań wojennych w czasie kampanji r. 1915. Dowódcą Korpusu był stary żołnierz z armji austrjackiej, prawy Polak, generał Zieliński, który ze sztabem swym stał w Łużanach, dowódca Brygady, bohater walk legjonowych, brygadjer Józef Haller [illegible] ze sztabem Brygady Mamajowce, gdzie [illegible] kwaterowały oba pułki brygady, t. j. 2 i 3 pułk piechoty Legjonów.

Kawalerja Korpusu, 2 pułk ułanów [illegible] pod Rarańczą, kwaterował daleko na tyłach poza rejonem korpusu, natomiast artylerja rozlokowana była o dwadzieścia kilka kilometrów od Mamajowiec w Kocmaniu. Siły korpusu wynosiły wówczas 421 oficerów i 7135 szeregowych. Żołnierz polski nie [illegible] w swym codziennym trudzie i [illegible] niezłomną wiarą wywalczenia wolności Ojczyzny — umiłowanego wyzwolenia.

I oto na żołnierza tego w dniu 12 lutego r. 1918 spada jak grom wieść o haniebnym traktacie brzeskim, o [illegible] żywym ciałem Polski, o oddaniu ziemi Chełmskiej wrogowi.

Zagotowało się w szeregach. Żołnierz polski odrazu zaczął [illegible] i zdecydował, że nie może pozostawać biernym świadkiem tej nowej zbrodni okupantów. Wiarusy Żelaznej Brygady uznały, że muszą zaprotestować po męsku, a w przeświadczeniu, iż dowództwo austrjackie zażąda złożenia broni, postanowiły z broni tej zrobić należyty użytek.

W dniu 14 lutego odbyło się zebranie oficerskie oddziałów korpusu, na którym rozstrzygnięto szczegóły sytuacji. Dochodziły już wówczas do wiadomości naszych żołnierzy słuchy o tworzeniu się formacji polskich na wschodzie, zdecydowano więc przedrzeć się przez front austrjacki i połączyć się z tem nowym wojskiem polskiem.

Na drugiem zebraniu w noc z dnia 14 na 15 lutego ułożony został dokładny plan działania. Musiano zrezygnować z udziału kawalerji, stojącej zbyt daleko. Dowódca Korpusu Polak-patriota, ale stary, kadrowy żołnierz austrjacki, nie widział dla siebie możliwości wzięcia udziału w sprzysiężeniu. Na czele więc zbrojnego protestu stanął brygadjer Haller i z jego to imieniem związany jest czyn Rarańczy. Punktem spotkania dla oddziałów Korpusu miał być w nocy z 15 na 16 lutego zbieg dróg z Sadagóry i Mahały. Tam uformować się miała kolumna, przyczem drogę otwierać miał baonem 2 pułk piechoty, za nim iść miała artylerja, oddziały techniczne i tabory, 3 pułk stanowić straż tylną.

Jako upozorowanie tego ruchu przed Austrjakami wybrano ćwiczenia [illegible] Korpusu, ale wykonanie [illegible] zawiodło. Tak więc zamiast dwugodzinnego z górą [illegible] się w miejscu oznaczonym kolumny artylerja korpusu nie nadeszła, oddziały techniczne i tabory zostały zatrzymane przez zaalarmowanych już co do zamiarów Brygady Austrjaków. Nie można było ani czekać dalej, ani [illegible] wydanych uprzednio rozkazów. Nieprzyjaciel koncentrował już poważne siły, jeszcze chwila i żołnierz Brygady znalazłby się w matni.

Z punktu spotkania, w ciemną noc zimową, rozświetlaną co raz światłem reflektorów i [illegible] błyskiem rakiet uderza na wieś Rarańczę, zajętą przez Austrjaków 2 pułk... przebija się przez rzędy obsadzonych okopów i drutów i idzie w kierunku [illegible]. Przed żołnierzami pułku ciemnieją na śniegu opuszczone okopy rosyjskie. Nie słychać pogoni. Pułk jest wolny. I oto w tę noc zimową, na skrawku ziemi niezajętej ani przez Austrjaków ani przez Moskali z tysiąca piersi żołnierzy polskich bucha, jak grom, śpiew. Mocne słowa Roty:

— Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!

W tym samym czasie 3 pułk, by nie zwlekać dłużej, przechodzi przez front austrjacki obok wzgórza [illegible] i łączy się z 2 pułkiem.

Jeszcze kilka kwadransów. Przed świtem zimowym wyciąga w kierunku na wschód kolumna Karpackiej Brygady. Na czele jej kroczy Józef Haller — przyszły wódz armji polskiej we Francji, dokąd daleka jeszcze wówczas była poprzez Kaniów i Murmańsk droga...

## ISKRY

## KOBIETY POLSKIE

W Polsce pracują kobiety.

W opuszczonych, [illegible] domach pracują po [illegible] i brakach warsztatów, mimo smutków i nieustannych trosk trwają na swoich placówkach, zajmują się handlem, pracą na roli, zawodami technicznymi, prowadzą biura i zakłady przemysłowe. Opłakane warunki materjalne przetrzymują cierpliwością, gorącą wiarą i nadzieją.

W listach ich, przesyłanych do mężów i braci, którzy żyją poza krajem, znajdują się słowa, krzepiące, dumne:

— My tu przetrwamy — piszą — My tu was zastąpimy.

Publicystyka przedwojenna i powojenna upominały się o prawa kobiet, walczyły o emancypację. Teraz określone przez wczorajszych [illegible] granice pracy kobiet, granice ich udziału w twórczym wysiłku ludzkości stały się nieproporcjonalnie małe, niskie w porównaniu ze wspaniałą akcją kobiet polskich, które obecnie stanowią [illegible] i mózg umęczonego narodu.

Mówiliśmy w historji Chrzanowska, Platerówna... Obok bohaterek — cywilne działały intelekty wielkiej miary, jak Skłodowska, Orzeszkowa, Konopnicka. Świetne, pomnikowe wyjątki.

Dziś tysiączne szeregi naszych matek, żon, sióstr i córek są kontynuatorkami tych genialnych pionierek. Z pomnikowych wyjątków wyrosła armja.

Każda polska kobieta jest Chrzanowską. Broni twierdzy ojczystej przed nawałą wrogów. Daje przykład niezłomny wątpliwym.

»Twierdzą nam będzie każdy próg« — dziś te słowa śmiałej pieśni wypowiadane takie przez kobiety.

# EUROPA PO WOJNIE

## Czy zorganizuje się federalistycznie?

Federalizm — to idea, która zrobiła w ciągu paru miesięcy wojny ogromną karierę. Wiadomo, iż Europa ma być po wojnie urządzona federalistycznie. Przyszła konferencja pokojowa ma budować gmach polityczny Europy na fundamentach federalizmu.

Ale co oznacza w praktyce federalizm i jak wyglądałaby konkretnie ta [illegible] Europa? Kto mieściłby się w jej ramach? Czy tworzyć jedną czy więcej federacyj? Co byłoby we federacji wspólne, a co odrębne? Czy federacja miałaby się oprzeć na zasadach dobrowolności, czy przymusowości?

Wszystkie te zagadnienia są już dziś [illegible] sporne.

To co wydaje się dziś [illegible] — to sama idea federacji. Z idei tej wynika [illegible] podział [illegible] państwowości na 2 dziedziny. Tj. dziedzinę [illegible], lokalną, obejmującą przede wszystkiem sprawy kulturalne narodów, tj. dziedzinę wspólną, generalną, obejmującą przede wszystkiem sprawy zagraniczne, wojskowe i dużą [illegible] spraw gospodarczych.

Idea państw zjednoczonych oznacza, że państwa część swej suwerenności ustąpią na rzecz »nadpaństwa«, wspólnej organizacji, opartej na własnych [illegible] siły i władzy, która rozstrzygać będzie zagadnienia bezpieczeństwa, wojny i pokoju [illegible] swych członków.

A więc odrzuca się tu stanowczo koncepcję Ligi Narodów, jako instytucji [illegible], niezdolnej do wykonywania władzy, tylko do bezpłodnego dyskutowania. Liga Narodów nie była federacją, mającą własne źródła władzy — [illegible] raczej [illegible] stowarzyszeniem państw, które w niczem nie ograniczało [illegible] suwerenności swych członków.

Raczej wyrasta się tu koncepcja brytyjskiej społeczności narodów, (British Commonwealth). Brytyjska społeczność narodów okazała się tworem mocnym i bardzo spoistym, który wytrzymał w pełni próbę wojny i który [illegible] swych członków.

Ale British Commonwealth — to [illegible] historycznie, oparta nie na [illegible] organizacji [illegible], ale na tradycji. W gruncie rzeczy oparta ona jest nie na przymusie ale na dobrowolności, na [illegible]. Każde z dominiów ma niczem nieograniczone prawo wystąpienia z federacji narodów brytyjskich. Każde z dominium ma niczem nieograniczone suwerenne prawo prowadzenia własnej polityki zagranicznej i wojskowej. Nie musi np. wypowiadać wojny również, gdy Wielka Brytania wojnę tą prowadzi.

Dominia mają tylko wspólnego króla, który ma swych przedstawicieli w tych krajach. Ci mają faktycznie [illegible] przez wszystkich tradycji wielki wpływ na życie polityczne kraju.

Brytyjska Commonwealth trzyma się poczuciem wspólnoty narodowej, idei wspólnego pochodzenia i [illegible] łączności. Tam, gdzie tych przesłanek nie ma, nie ma też warunków dla tworzenia analogicznego tworu.

Brytyjska społeczność narodów byłaby pięknym i zalecanym godnym modelem federacji, ale modelu tego nie łatwo jest naśladować, bo to jest twór organiczny, historycznie wyrosły z pewnego zespołu niepowtarzalnych procesów, a przy tym w gruncie rzeczy nie jest żadną federacją, ale rodzajem swoistej Ligi Narodów, co prawda, własnej woli narodów.

A więc modelów dla przyszłej federacji europejskiej chwilowo jeszcze nie ma — i w gruncie rzeczy, jeszcze być nie może.

Trzeba będzie wypracować zupełnie nowe ramy i nowe podstawy organizacyjne, dostosowane do tego gruntu, na którym federacja ma się przyjąć.

I kto wie, czy w miejsce jednej federacji nie powstanie kilka federacyj regionalnych o mniejszych ambicjach, ale sprawniejszych i bardziej [illegible] dla pracy. Idea federacyj regionalnych jest wprawdzie mniej [illegible], ale bardziej realistyczna i może okazać się bardziej płodna.

Jedno wydaje się już dziś bardzo prawdopodobne: Oto zawarcie ścisłego [illegible] konferencyj wojskowych i gospodarczych pomiędzy wielkimi państwami europejskimi.

A więc można przewidywać, że utworzona będzie europejska unja pocztowa, kolejowa, nawigacyjna, monetarna, celna, które stworzą teren swobodnego gospodarowania na szerszym terenie.

[illegible] po obecnej wojnie należeć będą do przeszłości.

## Rejestracja kobiet uchodźczyń

Sekcja Rejestracyjna obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom podaje do wiadomości, że OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KOBIET-UCHODŹCZYŃ, zamieszkałych w Bukareszcie, przeprowadzana będzie od 16 do 23 lutego r. b. w lokalu przy ul. [illegible] 30 w godzinach od 9 do 12 w dni powszednie.

**Dr Med. Józef Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej
w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 7A, I piętro.
Kons. 9—1 i 3—5. Tel. [illegible]

Oddział rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Czerniowcach [illegible] otrzymał wiadomości od rodziny [illegible] z Tarnowa, w Małopolsce. Zainteresowani [illegible] zgłosić do [illegible] Czerwonego Krzyża. [illegible]

**Zakład dentystyczny**
**J. REMO**
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREȘTI, CALEA GRIVIȚEI 162
WEJŚCIE STR. DIMESCU Nr. 2
Tel. 44716

## Do abiturientów

Uczniowie polscy II kl. liceum, którzy uczęszczali do liceum w Baile Govora i Calimanesti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, zechcą złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, str. A. [illegible] nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie, wszystkie posiadane dokumenty szkolne, dowody z przebiegu [illegible] oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie [illegible] po złożeniu egzaminu dojrzałości.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 lutego b. r.

# SZOPKA KRAKOWSKA

## W BUKARESZCIE

Po kilkunastu przedstawieniach w Buzau, Ploesti, Focsani, R. Sarat, Pucioasa i Targoviste Szopka krakowska przyjeżdża do Bukaresztu i da dwa przedstawienia: — we czwartek dn. 15 lutego i w poniedziałek dn. 19 lutego w sali A. C. F. na ulic. Popa Rusu 13, o godz. 8.30 wieczorem.

Wstęp wolny za okazaniem zaproszeń, które można otrzymać w YMCA na str. [illegible] 26, w Centralnym Komitecie na str. Roma 38, w Sekcji Kulturalno-Oświatowej na str. [illegible] 1, oraz w jadalni A. C. F. na str. Popa Rusu 13.

Niezależnie w sobotę 17 lutego b. r. odbędzie się w tymże lokalu przedstawienie [illegible] dla publiczności i młodzieży rumuńskiej, [illegible] interesującej się naszym oryginalnym widowiskiem jasełkowym.

»Szopka Krakowska« przedstawia pod kierownictwem i reżyserją dyr. [illegible], [illegible] przedstawienia jej [illegible] prowincji i w Bukareszcie organizuje Polski Zespół Artystyczny YMCA.

---

# PRZEGLĄD PRASY

## Na Bliskim Wschodzie

»Le Temps« zamieszcza korespondencję z Kairu o położeniu na Bliskim Wschodzie. Korespondent stwierdza, że żyjące tam narody odczuwają silną potrzebę jednoczenia się celem zabezpieczenia swej niepodległości.

Propaganda niemiecka dąży ze swej strony do stworzenia w łonie narodów arabskich jak największych trudności państwom sprzymierzonym. Chodzi tu zwłaszcza o złamanie blokady, zarządzonej przez Anglję i Francję, i o pokonanie przeszkód w nabywaniu przez Rzeszę środków żywnościowych. Celem tych zabiegów jest wreszcie wytworzenie przeciwblokady, skierowanej przeciw Anglji: Bawełna w Egipcie, ropa w Mossulu i w zatoce Perskiej, zboże z Mezopotamji, wełna i skóry z Afganistanu — oto przedmioty walki na Bliskim Wschodzie. Dla Sowietów pozostaje terenem [illegible] stanowią jedno ze szlaków ku Europie zachodniej. Od czasu niepowodzeń w Finlandji, Sowiety zainteresowały się również naftą w Iraku.

Środki propagandy są bardzo intensywne. W berlińskim radio wprowadzono audycje arabskie, nawołujące muzułmanów do rewolty przeciw Anglji. Jednocześnie w Palestynie usiłowano wzniecić zamieszki na tle terrorystycznem, wspierając zwłaszcza żywioły skrajne z Iraku. Sowiety prowadzą akcję równoległą. W Palestynie schwytano ulotki, wychwalające politykę Moskwy oraz Berlina i usprawiedliwiające napaść sowiecką na Polskę. Jeden z agentów, rozdających te ulotki, skazany został na 6 miesięcy więzienia, zdołał jednak oświadczyć mu, że w systemie dyktatorskim byłby skazany na karę śmierci.

W Iraku Sowiety zdołały wyzyskać pewne skrajne dążenia Kurdów. W kraju pokazały się ulotki, zredagowane w języku Kurdów, wychwalające »autonomję«, jaką rzekomo Kurdowie cieszą się na Kaukazie. W Iranie rząd sowiecki stara się uzyskać koncesję na budowę nowej linji kolejowej, która stanowiłaby przedłużenie linji kolejowej Sowietów ku [illegible], jak również ku jedynemu możliwemu przejściu przez góry granicy północnego Iranu w kierunku Mossulu. Wreszcie rząd afganistański musiał zdusić w zarodku spisek komunistyczny.

Rząd afgański całkowicie dziś pojmuje, że bezpieczeństwo jego państwa zależy od ścisłych stosunków z Anglją, od rozwoju własnych sił zbrojnych i od odwagi wojowniczych szczepów afgańskich.

Pismo arabskie »Al Ahram« donosi o znamiennej i przyjaznej wizycie, jaką ambasador brytyjski złożył szachowi Iranu, jak również o zupełnym zlikwidowaniu nieporozumień, jakie w zeszłym roku powstały między Iranem i Persją. Dziś między Anglją, Francją i Iranem nastąpiło zbliżenie, które poważnie zmieniło układ sił na Bliskim Wschodzie.

Inne pismo muzułmańskie »Al Siasa« stwierdziło, że »świat muzułmański nie uległ wpływom Niemiec«.

Przykład Egiptu oraz Iraku świadczy, że mocarstwa zachodnie większe okazują zrozumienie dla potrzeb narodów muzułmańskich, niż państwa dyktatorskie.

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne skórne i sifilis
Vasile Lascar 8 (Piața Rosetti)
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. 46196
Niezamożnym ustępstwa.

Poszukuje się TECHNICZNYCH FACHOWCÓW z praktyką elektrycznie odbytą w zagranicznych hutach cynkowych. Zainteresowani winni się zgłosić do Soc. Nationala de Exploatari Miniere si Industriale »SONEMIN«, București, str. Ilfov Nr. 2. Telef. 51350.

Msza św. za tragicznie zmarłego 25 stycznia w Paryżu

**GABLA MIECZYSŁAWA**

**MAJORA**

Kawalera Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych oraz innych, odbędzie się w sobotę 17 lutego o godzinie 9 m. 30 w Kaplicy św. Vincentego a Paulo Str. Sofia 1, dojazd autobusem 21 i 22.

O powyższym zawiadamiają Kolegów i znajomych w nieutulonym żalu

ŻONA I CÓRKA

# Słowa, które wstrząsnęły światem

## Dosłowny tekst audycji watykańskiej o położeniu Polski pod okupacją

Radio watykańskie nadało specjalną audycję poświęconą męczeńskim losom Polski. Audycja ta wywołała olbrzymie wrażenie w świecie.

Poniżej podajemy tłumaczenie pełnego tekstu wspomnianej audycji:

»Podczas gdy Nuncjusz Apostolski w Polsce zajęty jest sprawą ulżenia losom tysięcy uchodźców, ksiądz prałat Alfred Pacini, radca tejże Nuncjatury był przyjęty na prywatnej audiencji u Ojca Świętego przed wyjazdem do Angers, obecnej siedziby Rządu Polskiego. Nie jest już tajne, że Papież był boleśnie dotknięty ostatnio otrzymanymi w Watykanie raportami, które aż nazbyt wyraźnie donoszą o męczeńskich losach Jego drogiej Polski na której niewątpliwe zmartwychwstanie Papież nadal liczy z wielką ufnością.

W mowie wypowiedzianej w Castel Gandolfo 30 września do polskich pielgrzymów przyprowadzonych przez Ambasadora Polski przy siedzibie Apostolskiej i J. E. Prymasa Polski, w miesiąc po rozpoczęciu wojny, miljony Polaków amerykańskich słuchało ze wzruszeniem tych słów Piusa XII: »Mamy nadzieję (pomimo, że są liczne powody do obawy, powody wynikające ze zbyt dobrze znanych zamiarów nieprzyjaciół Boga) — że będziecie mogli spełnić wasze obowiązki religijne zaświadczać wasze przywiązanie do Świętej Eucharystji i akta dać hołd Królestwu Chrystusa, któremu wasze miasta i cały wasz kraj dał niedawno wspaniałe świadectwo; że praca katolicka, że instytucje charytatywne, że dzieła socjalne i nauczanie religji będzie się cieszyło wolnością do jakiej ma prawo«.

(Dalszy ciąg audycji zajmuje 61 i pół wiersza druku.)

## Trwa mimo aresztowań tajny związek Polaków w Wilnie

Moskiewska »Prawda« donosi z Kowna: Niedawno władze litewskie wykryły tajną organizację polskich oficerów, która sobie postawiła za cel oderwanie Wilna od republiki litewskiej.

Jak się przy tym okazało, ta polska organizacja spiskowa była ściśle związana z kołami angielskimi i francuskimi.

»Izwiestia« cytują »Königsberger Allgemeine Zeitung« w sprawie wykrycia w Wilnie polskiej organizacji terrorystycznej. Pismo niemieckie twierdzi, że polska organizacja terrorystyczna stworzona została przez Anglję i Francję i otrzymała od tych państw [illegible] do spełnienia i broń.

Organizacja ta ma rozgałęzioną sieć w całej Wileńszczyźnie a w różnych miejscowościach ma ukryte składy broni. Taki skład znaleziony był m. in. w uniwersytecie wileńskim.

Mimo licznych aresztowań polska organizacja terrorystyczna nie została całkowicie zlikwidowana.

Mocarstwa zachodnie, podkreśla dziennik, zamierzają uczynić z Wileńszczyzny miejsce różnych politycznych intryg.

## „Uciekła mi przepióreczka" w Paryżu

Na inauguracyjnym przedstawieniu Teatru Polskiego we Francji w teatrze Antoine odegrano arcydzieło Żeromskiego »Uciekła mi Przepióreczka«. Obsadę sztuki stanowił ten sam zespół, który bawił niedawno w Rumunji z p. Ireną Eichlerówną - Stypińską, Ziembińskim i Krasnowieckim na czele.

## W Brazylji o Polsce

W Brazylji ukazała się książka [illegible] »Polonia«, która daje źródłowy opis ostatnich wydarzeń i przedstawia ich podłoże.

O jej niezwykłej poczytności świadczy fakt, iż obecnie znajduje się w rozsprzedaży już trzeci nakład.

Autor przeznaczył całkowity dochód ze sprzedaży na rzecz ofiar wojny w Polsce.

## Kartki żywnościowe w Watykanie

Telco - Press donosi z Watykanu że na skutek ograniczeń żywnościowych w Italji, również na terenie państwa Watykańskiego wprowadzone zostały pewne ograniczenia. Racje chleba, mąki, cukru, kawy i masła zostały zredukowane i mogą być otrzymywane tylko na kartki.

## Z BUKOWINY

## Polacy w Pleszy odpierają wrogą propagandę

Po wstrząsach, jakich doznała ludność polska z Pleszy na skutek wojny, powoli zaczyna lepiej patrzeć w przyszłość. Budzi się w niej i wzmacnia się z każdym dniem wiara w zwycięstwo.

Ludność ta przeżywa dziś [illegible] wewnętrzny, a mianowicie wrogą [illegible] i żywiołowi polskiemu agitację, pochodzącą od grupy odszczepieńców zamieszkałych w sąsiedniej wiosce Poiana Mikuli.

Tam od dłuższego czasu prowadzona jest agitacja, pochodząca ze źródła, któremu zależy na wyburzeniu i powaśnieniu polskiego społeczeństwa, gdziekolwiek ono by się znajdowało.

Ta grupa odszczepieńców, podburzana swego czasu przez nauczyciela Kowalika, dziś zaś przez nauczyciela [illegible], koniecznie chce przekonać górali polskich z Pleszy, że należą oni do narodu... słowackiego (!). Lecz twarda dusza górala polskiego nie daje się tak łatwo przekuć na żadną inną duszę, lecz trwa niezmiennie przy wierze przodków, trwa nadal w swej polskości.

Cześć wam, bojownicy sprawy narodowej, wierzymy w waszą wytrwałość w hart waszej duszy polskiej, wierzymy, iż waszą stałością nie zachwieją obiecane rozdzielenia rzekomych 10.000 lei (!). Wytrwać musicie do końca, i nie możecie się dać zbałamucić, żeby wasze dzieci uczyły się w innym języku niż w polskim. Waszą wrogą agitację wygońcie precz.

### Jasełka w Pance

Nauczycielstwo polskie w Pance urządziło w budynku szkoły Polskiego Związku Szkolnego »Polskie Jasełka«. Wypadły one znakomicie. Sala była przepełniona. Wśród gości były również miejscowe władze rumuńskie.

Czysty dochód w wysokości 700 lei przeznaczono na fundusz dla szkolnictwa polskiego w Rumunji.

FERDYNAND GOETEL

# Ludzkość

Jedna z najciekawszych nowel wybitnego pisarza współczesnego Ferdynanda Goetla, którą drukujemy w całości, szczególnie dla nas wychodźców i naszych braci przebywających w niewoli kojarzy się z wielkimi przeżyciami, i refleksjami z ostatniego czasu.

Dwaj Polacy wyrzuceni w okresie wielkiej wojny na dalekie przestrzenie Azji, tułają się po ucieczce z niewoli. Egzotyka opisów dodaje opowiadaniu niebanalnych barw i plastyki, dialogi prowadzone między przyjaciółmi zawierają wiele aktualnych myśli. [illegible], główny motyw »Ludzkości« został przez Goetla doskonale opracowany psychologicznie.

Z wątpliwości i dwuznaczników moralnych diabeł wyrasta w nowej świetnego pisarza charakter człowieka [illegible] i serdeczny [illegible].

— Ludzkość — zaśmiał się [illegible] — o czem ty mówisz człowieku! Czy ciebie nic nie nauczył [illegible] nazywa się: ludzkość dla ludzkości. I wyprowadził bebechy z ludzi, aż cię w imię tejże ludzkości [illegible] po [illegible] i poszedł w niewolę tam gdzie diabeł mówi dobranoc. A potem żarłeś chleb zmieszany z ziemią i rozdrapywałeś rany wszawe, co mówię, po sobie bracie — zdaje się że też dla ludzkości! Trzy lata, kwiat wieku gniłeś w kazarmie. Przez ten czas cuda mogłeś stworzyć. I upomniała się o ciebie ta ludzkość! A wspaniała jutrzenka rewolucji, świt [illegible] — to nie? Ta ci dopiero pokazała jakim jesteś bydlakiem. Pamiętasz czerwonego [illegible] co ci załatwił na granicy twój [illegible] grosz. Drań wymówił, niepotrzebny nikomu. Na co wam pieniądze? Zapomniałeś, było to dwa dni temu... Spojrzyj na siebie, spojrzyj na mnie na ten [illegible] widzisz. To ludzkość. A zresztą... posłuchaj... tam — wskazał ręką na zakratowane okno, przez które wdzierał się do celi [illegible] krzyk katowanego człowieka.

— Cóż robić — [illegible] odezwał się [illegible] Gruda — biją kogoś.

— Pewno coś ukradł. Tobie [illegible] w Persji już zwyczaju. Mówiłeś [illegible] że tu [illegible] i lepiej.

— Pewno że lepiej — [illegible] podchwycił Stożek — bo przynajmniej w odkryte karty. Oddawna już nauczyłem się cenić tych Azjatów — ciągnął z rosnącą pasją — rzetelni ludzie. Jak ściągną z ciebie koszulę, to dla koszuli, kamieniem wali za tobą bo mu się nie podobasz. Kradną w żywe oczy, każą w biały dzień. Widziałeś dziadów tutejszych. Rany swoje [illegible] tarzają w gnoju, a z daleka wyciągają ręce z przekleństwem na ustach. Bogacze plują w rany dziadom, a jak rzucą grosz to prosto w spróchniałe zęby. No a z nami? Capnęli, wzięli pod klucz głodem morzą i ani im się śni powiedzieć dlaczego. Tak, przyjacielu... Tu lepiej. Nie to nie słychać o ludzkości — zerwał się z tapczana i jął krążyć po celi.

Gruda wodził za nim oczami [illegible]. Szereg niepowodzeń jakie dotknęły ich po przejściu perskiej granicy, podziałał na towarzysza podróży fatalnie. [illegible] jakaś niesamowita burza myśli rozsadzała jego spokojne i wysokie czoło. To czoło, ukochane przez Grudę jeszcze z lat szkolnych.

— Uspokój się Stożka — przemówił wysilonym spokojem — doprawdy żałuję, żem poruszył ten temat. Nie myślałem jednak zupełnie o tym co za nami było, minęło, ale [illegible] i pomyśleć o czym [illegible].

— O czem — [illegible] Stożek.

— No, o tym, do czego [illegible]. O domu naszym, o naszym świecie — Profesor [illegible].

— Najpierw się zmieramy nigdzie a tylko dogorywamy w mogile głębszej i szczelniejszej, niż ktokolwiek. Potem: ten twój dom i świat. Przyznam ci się, że i ja [illegible] temu naiwnemu złudzeniu, boć inaczej nie byłbyś mnie przecież tutaj wciągnął. Myślałem sobie, przyjdzie taka kreska, taka głupia pociągnięta przez ziemię graniczna kreska, za którą wszystko okaże się inne. Jeden krok i my nędzarze, niczyi, drań niepotrzebny nikomu, jak to słusznie zauważył towarzysz, staniemy się na nowo [illegible] tej twojej ludzkości, która nam kwitła za [illegible]. Co za naiwność, powiadam! Jedna [illegible] przeszli, Różnica zaiste niewielka. Komu mało, niech [illegible] ludzi dalej, bo ja ani myślał nie chcę o tym naszym domu i naszym świecie.

— A ja myślę — łagodnie [illegible] Gruda — nie może być [illegible] świat [illegible] jak piekło. Nie wszyscy przecież żyli tak nędznie jak my. A [illegible] ludzkość trzeba mieć w duszy. I nie [illegible].

— [illegible] — rzucił mu w twarz profesor — [illegible] tych przypadków. To jest [illegible] system cały. Człowiek z ludzkością w duszy jest [illegible]. A [illegible] instynkt bydlęcy. Ten instynkt [illegible] i żyć dalej nie wiedząc po co i na co.

— No a przyjaźń nasza — [illegible] Gruda. — Ech przyjaźń [illegible]. Ja myślę, że nas łączy tylko [illegible]. Gdyby był [illegible] przyznać, że przyjaźń ta jest ci [illegible]. Oddawna już czekam [illegible] wyznania. I kto wie [illegible].

Gruda umilknął dotknięty [illegible]. Nigdy [illegible] na ławach szkolnych. Stożek był chlubą klasy [illegible]. Jak się to stało, że Stożek [illegible]. Ale stało się i Gruda był dumny [illegible].

Wielki [illegible].

(d.c.n.)

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Potężna armia brytyjska na straży Wschodu

## Polski statek w ekspedycji australijskiej

**Londyn 14. 2. (Rador)** Korespondent agencji Reutera przynosi dalsze szczegóły o wylądowaniu w Egipcie i w Suezie korpusu ekspedycyjnego australijskiego i nowo-zelandzkiego.

Transporty przybyły około północy. Mimo późnej godziny zgromadzona licznie ludność arabska zgotowała przybyłym wojskom entuzjastyczne powitanie.

W czwartek minister kolonii Antony Eden ma przeprowadzić inspekcję obozu australijskiego.

Jednym ze statków, na których wojska nowo-zelandzkie przybyły do Suezu jest parowiec polski, którego załogę stanowią sami Polacy. W ciągu podróży między żołnierzami nowo-zelandzkimi a marynarzami polskimi zawiązały się serdeczne stosunki.

Minister obrony narodowej Nowej Zelandii oświadczył onegdaj, że zaledwie 753 ludzi brak, aby drugi korpus ekspedycyjny nowo-zelandzki był gotów do drogi, zaś w ciągu tygodnia może stanąć trzeci korpus ekspedycyjny. 17.000 młodych ludzi zostało już bowiem uznanych za zdolnych do służby wojskowej, a 4000 czeka, by stanąć przed komisją wojskowo-lekarską. Liczba żołnierzy, którzy zgłosili gotowość służenia w lotnictwie wynosi 4300.

Est-Radio donosi, że wśród żołnierzy pierwszego korpusu ekspedycyjnego australijskiego znajduje się również weteran wojny światowej, który brał udział w słynym desancie na Gallipoli. Weteran jest ogólnie lubiany przez wszystkich towarzyszów.

Drugi korpus ekspedycyjny australijski, który przybył jednocześnie z pierwszym rozmieszczany jest w garnizonach w Palestynie.

O sile przybyłych wojsk australijskich i nowo-zelandzkich nie zostały podane żadne cyfry. Zwraca jednak uwagę, że lądowanie, rozpoczęte wczesnym rankiem, zakończone zostało dopiero późnym wieczorem.

**Nowy Jork 14. 2. (Rador)** Pisma amerykańskie podkreślają doniosłość przybycia do Egiptu i Palestyny korpusów ekspedycyjnych i nowo-zelandzkiego. Organizacja tak wielkich transportów była doskonała wobec 10.000 mil morskich, które transporty przebyły pod konwojem.

»New York Times« podkreśla, że obecność na Wschodzie rosnącej armii alianckiej stanowi najlepszą gwarancję przeciw wszelkim próbom rozszerzenia operacyj wojennych na inne fronty. Bez jednego wystrzału, a tylko samą swą obecnością, wojska sprzymierzone odbierają Sowietom i Niemcom wszelką ochotę do wywołania dywersyjnych niespodzianek.

»New York Herald Tribune« podkreśla, że cokolwiek miało by nastąpić na wiosnę, alianci będą rozporządzali na Wschodzie potężnymi rezerwami, gotowymi na wszelką ewentualność.

# Samobójcza próba przerwania blokady

## Znowu 2 statki niemieckie zatopione

LONDYN, 14/II (Rador) »Evening News« donosi, że niemieckie statki handlowe, które z wybuchem wojny schroniły się w różnych portach neutralnych, otrzymały obecnie polecenie opuszczenia tych portów i przeprowadzenia próby przedarcia się do portów niemieckich.

Na skutek tego polecenia 6 statków niemieckich, przebywających w porcie hiszpańskim Vigo, wypłynęło celem przedarcia się przez blokadę angielską.

Cztery inne parowce niemieckie opuściły porty Brazylii.

Na wypadek przechwycenia przez okręty aliantów kapitanowie otrzymali polecenie zatopienia statków.

Dziennik dodaje, że na skutek tych poleceń należy oczekiwać na szereg dramatów na morzach.

Jednocześnie donoszą urzędowo, że statek niemiecki »Wakama«, który opuścił Brazylię, został dostrzeżony przez samolot okrętu wojennego angielskiego. Załoga parowca, wezwana do zatrzymania statku, podpaliła go i wsiadła na barki. Cała załoga, złożona z 46 ludzi została uratowana przez angielski okręt wojenny »Hawkins«.

Okręt wiózł na pokładzie 6.000 ton środków żywnościowych, rudy żelaznej i bawełny.

Podobno również drugi parowiec niemiecki, »Weißaburg«, który opuścił port Rio de Janeiro w celu przedarcia się przez blokadę angielskich okrętów wojennych, został przechwycony i zatopiony przez własną załogę.

# Lot wywiadowczy nad Niemcami

**Paryż 14. 2. (Rador)** Nie zważając na dotkliwy mróz lotnictwo angielskie przeprowadziło nowy lot wywiadowczy nad północno-zachodnią częścią Niemiec.

Mimo zaatakowania samolotów angielskich przez pościgowce niemieckie wszystkie aparaty powróciły do swych baz.

# Goebbels grozi Anglii

## „Nie ma miejsca na dwie potęgi w świecie"

BERLIN, 14/II (Rador). Agencja D. N. B. przynosi mowę d-ra Goebbelsa, ministra propagandy Rzeszy, wygłoszoną wobec kilkuset armatorów okręgowych.

Mówca zajął się najpierw neutralnymi, stwierdzając, że Niemcy żądają neutralności nie tylko rządów, ale i narodów. Nie jest tu bowiem neutralność, którą deklaruje rząd, a którą łamie naród, pozwalając sobie na ataki na naród niemiecki i jego rząd.

Dr. Goebbels podkreślił następnie, że wojna dzisiejsza jest wojną zasadniczą między ustrojem narodowo-socjalistycznym, a plutokracją angielską. Jednocześnie dokonuje się ewolucja dzieła Fryderyka Wielkiego, kontynuowanego przez Bismarcka, a podjętego przez Hitlera.

Niemcy dzisiejsze nie są pod wpływem legendy o niezwyciężoności potęgi angielskiej. Zaś Anglia musi zrozumieć, że Niemcy dzisiejsze, to nie te z r. 1918. Niemcy dzisiejsze są zdecydowane zwyciężyć — inaczej przepadną. Ponieważ jednak na tym świecie jest za mało miejsca dla dwóch wielkich potęg — Anglia musi zginąć.

# Rozstrzelanie przewódcy autonomistów alzackich

**Paryż 14. 2. (Havas)** Wczoraj rozstrzelany został w Nancy skazany przed kilku dniami za szpiegostwo znany przywódca autonomistów alzackich, Roos.

Roos skazany został wspólnie z niejakim Lobsteinem, który jednak został przez Prezydenta Lebruna ułaskawiony. W stosunku do Roosa Prezydent nie skorzystał z prawa łaski ze względu na jego wielkie winy. Jako jeden z przywódców autonomistów alzackich pełnił on obowiązki wiceprzewodniczącego Rady Departamentalnej i wiceburmistrza miasta Strasbourga. Ruch autonomistyczny alzacji sprzedał Niemcom, zdradził również kraj, wydając w ręce Niemców ważne dokumenty wojskowe. Sprawiedliwości musiało stać się zadość.

# 17000 duchownych na froncie francuskim

**Paryż 14. 2. (Rador)** Sekretarz generalny Akcji Katolickiej podał, że 17.000 księży i zakonników francuskich stawiło się na rozkaz mobilizacyjny i przebywa na froncie zachodnim. Pełnią oni służbę, jako zwykli żołnierze.

Ponieważ Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja społeczna, czerpie fundusze na swe prace z darów, pochodzących od ludzi dobrej woli, zwraca się więc z gorącą prośbą o podtrzymanie placówki przez zasilenie na ten cel w miarę możliwości pewnej kwoty pieniężnej. Do wszystkich listów, wymagających odpowiedzi, należy dołączać znaczek na odpowiedź.

Polski Czerwony Krzyż we Francji wzywa nadto do zapisywania się na jego członków (dożywotnich, czynnych lub wspierających). Członek dożywotni płaci jednorazowo 500 fr., członek czynny po 3 fr. miesięcznie albo 36 fr. za rok z góry, członek wspierający wpłaca 1 fr. miesięcznie lub 10 fr. rocznie.

# JUGOSŁAWIA podjęła rokowania z Węgrami

BEOGRAD, 14/II (Telca-Press). Po konferencji Porozumienia Bałkańskiego rząd jugosłowiański podjął dalsze kroki celem uzyskania poprawy stosunków z Węgrami.

Rozpoczęte między Beogradem a Budapesztem rokowania udowodnią się do zawarcia układu, który zawierał by następujące punkty:

1) pakt nieagresji między Jugosławią a Węgrami,

2) wzajemne uznanie granic obu państw,

3) ochrona wzajemnych mniejszości narodowych.

KTO WIE gdzie znajduje się w Rumunii SAMOCHÓD MARKI »AERO« Cabriolet Nr. silnika 02483 koloru metalowego i [illegible] Nr. silnika 02406, koloru żółtego, proszony jest o podanie wiadomości za wynagrodzeniem 5.000 lei na adres: Zdzisław Leszyński, Buzau, str. Constantinescu 111.

# Mrozy i śniegi na Węgrzech

**Budapeszt 14. 2. (Rador)** Z powodu silnych mrozów i zawiei śnieżnych wiele połączeń telegraficznych i telefonicznych z zagranicą zostało przerwanych.

Śnieg w Budapeszcie osiągnął 80 cm. wysokości. Miasto Koszyce odcięte jest od reszty kraju na skutek zasp śnieżnych.

20 osób zmarło z zimna na terenie całych Węgier.

# Nowe trzęsienie ziemi w Turcji

**Ankara 14. 2. (Rador)** Trzęsienia ziemi trwają w Małej Azji bez przerwy. Co dnia nowe trzęsienie ziemi powoduje zawalenie się dalszych domów w miasteczkach i wsiach anatolskich. Wiele szkół zostało opróżnionych celem umieszczenia ofiar wśród dzieci.

# Opór Finów trwa

## 14000 Rosjan padło pod Summa

**Helsinki 14. 2. (Rador)** W ostatniej chwili donoszą, że mimo olbrzymich sił, jakie dowództwo sowieckie wprowadziło do boju w rejonie Summa i mimo poparcia ataków ogromną przewagą materiału wojennego opór obrońców fińskich nie został ani na chwilę złamany. W atakach wzięło udział około 1500 czołgów sowieckich.

Od chwili podjęcia ofensywy, to jest od 1 lutego do 13 lutego wojska sowieckie straciły w rejonie Summa około 14.000 zabitych.

Na Bukowinie, w miejscowości Głit (Lichtenberg) zmarł w r. 1866, zesłany tamże przez rząd austriacki, główny przywódca rzezi galicyjskiej w r. 1846, Jakub Szela.

Jeden z historyków krakowskich, przebywający obecnie w Bukareszcie, dr. Piotr Rysiewicz, który zbiera materiały źródłowe do tej [illegible] dotychczas wyjaśnionego wydarzenia zwraca się za pośrednictwem nas do bukowińskich Polaków z prośbą o udzielenie wiadomości oraz szczegółów odnoszących się ostatnich lat życia Szeli. Listy należy skierować wprost pod adresem: Dr. Piotr Rysiewicz, Bucureşti, str. Vasile Lascar 62.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia

w księgarni

Bucureşti, Calea Victoriei 33

i w księgarni Libraria Eminescu

Cernăuţi, str. I. Flondor 19

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Stanisław SZEWCZYK prosi o adresowanie listów pod adresem Bucureşti, Poste Restante.

Plutonowego DUTKOWSKIEGO Franciszka syna Józefa ze Lwowa, poszukuje St. Pieszcki, Bukareszt, str. Mogoş Vornicul 3 a.

KALISZ, Stockinger, Kokot, Chmielowski, Tylek, wszyscy z Ustrzyk Dolnych, poszukują krewnych i znajomych na terenie Węgier i Rumunii. Wiadomości: Targu-Jiu, Lagarul 24, Romania.

DZIUBOK Piotr z Sambora i Skrok Mieczysław z Mielca proszeni są o wiadomość pod adresem: France — Anna [illegible] Bliska Anna, 18 rue St Quentin i Skrok Marian 84, rue Basse.

NAMYŚLAK Antoni KOP [illegible] poszukuje brata [illegible]. [illegible] Józef KOP [illegible] poszukuje syna Juliana. Wiadomości: Romania, Targu-Jiu, Lagarul Polonez, Baraca 35.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Teofila POLAKOWSKIEGO z Borysławia, raczy donieść do Redakcji Kuriera Polskiego Nr. 11 m.

SERAFIN Alfons. Hungaria, Ipolyhidveg Laktanya — posta Drégelypalánk prosi o informacje o Żółtańskim i Linskim z Krakowa.

Mgr Inż. LANDEAUX Aleksander prosi, ktoby wiedział o adresie inż. Stefana Bolańskiego, proszony jest o łaskawe powiadomienie brata pod: Inż. Landeaux [illegible] Paris XV, rue Conrad 2.

Proszę tych, którzy mają jakieś wiadomości po 6 września o Włodzimierzu LESZYŃSKIM z Krakowa, aby powiadomili jego matkę, Wanda Leszyńska, Buzău, str. Constantinescu 111.

Jakób LESKUCHEN z Leszna poszukuje syna Zdzisława. O wiadomość prosi: Bucureşti, str. Episcopul Radu 13.

Maria CIĄŻYŃSKA ma do odebrania list w Administracji Kuriera Polskiego.

KONIUSZEWSKA Olga z Krakowa. Braila, str. Zidarilor 14, la Lana Gh. Gold, Romania, poszukuje inż. arch. Józefa Koniuszewskiego.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla Pszczółkowskiego.

ZOROWSKIEGO Bronisława ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukuje matka i żona martwią się. Wiadomość: Kpt. Jaskorzyński Antoni. Targu-Jiu, Tabara de internare.

ZIELIŃSKIEGO Adama, kpt. w st. sp. z L. O. P. P. i jego żonę Eugenię poszukuje Tadeusz Szrybel, 432 W 23 St New York City U. S. A.

Alinę OSIŃSKĄ, córkę Mikołaja, z Warszawy, ul. Marymoncka 3, poszukuje Jastrzębski Zygmunt, Paris 2-e, 17 rue [illegible], Radio Polonais.

Ewa ZIELKIEWICZ lat 11 poszukiwana. Proszę o wiadomość do Konsulatu R. P. w Bukareszcie, ul. Polona 27, Jankowski.

DUNIN-ŻUCHOWSKA Bożena z synem Andrzejem poszukuje syna Włodzimierza. Wiadomość Targoviste.

KONOPKA Władysław, przebywa obecnie Balassagyarmat, Obóz Ofic. Hungaria, poszukuje por. Konopki Tadeusza i por. [illegible] Stefana.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 2, rue Euler, Paris 8-e.

Zgłoszenia do skrzynki Radiowej przyjmuje: B. B. C. Sekcja Polska 47, Portland Place, Polish Bulletin, London.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2

tel. 556.32

Redakcja nocna tel. 22080

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr [illegible] Strona 2, 3 i 4 — 3 lei za milimetr.

Tipogr. „Vestea" Bucureşti

Redaktor odpow.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt, piątek 16 lutego 1940 Nr. 496 (35)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR M[illegible]ZUNKA
Redakcja i Administracja:
BUCUREŞTI
str. Academiei 2. Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## NIEMIECKI ZŁOTY

»Wprowadzamy nowy ustrój pieniężny na terenie generał-gubernatorstwa« — zapowiada ostatnio urzędówka niemiecka, wychodząca w Polsce.

W niedługim czasie mają stracić swą ważność wszystkie banknoty złotowe Banku Polskiego, które dotychczas jeszcze pozostawione są w obiegu. Nastąpi to wówczas, gdy gotowe będą nowe banknoty, które mają być emitowane przez »Bank Emisyjny w Polsce«. Banknoty te drukuje się w szybkim tempie.

Nowe banknoty opiewać będą również na złotego. Ale nie jest to dawny złoty Banku Polskiego o określonym parytecie kruszcowym, o jakiejś określonej relacji walutowej.

Jest to złoty bez genezy, czysty znak papierowy, na którym wypisano słowo: złoty.

Jego wartość określono rozporządzeniem przez zrównanie nowego złotego (okupacyjnego) ze starym (polskim). Po prostu złoty Banku Polskiego będzie wymieniony na złoty »Banku emisyjnego w Polsce«.

Nic ponadto. Nowy złoty nie otrzymuje jakiejś określonej wartości parytetowej, pozostaje czystym znakiem rachunkowym, który dla instytucji emisyjnej nie pociąga żadnych zobowiązań i żadnych obligów.

Skoro nie jest powiedziane, jaką złoty przedstawia wartość przeto instytucja emisyjna okupantów nie bierze na siebie żadnych zobowiązań z tego tytułu.

Jest to jednostka rachunkowa X, którą tylko ze względu na przyzwyczajenia i tradycje ludności nazwano w dalszym ciągu złotym.

Sądzono bowiem, że ludność polska będzie miała większe zaufanie do złotego, niż do waluty o innym brzmieniu i chętniej też będzie walutę o takiej nazwie przyjmowała.

Liczy się tu prawie wszystkim na niewiedzę ekonomiczną wsi, która może nie orientować się w subtelnościach finansów.

Analogicznie skonstruowano zasady pokrycia.

»Skorzystaliśmy tu z doświadczeń ostatniej doby, z ostatnich wyników wiedzy« — pisze urzędówka niemiecka.

Pokrycie złotego okupacyjnego nie będzie w złocie, ni w innym kruszcu. Bo pokrycie w złocie nie ma żadnego znaczenia, zwłaszcza dla kraju, którego handel będzie głównie prowadzony z Niemcami (!).

Okupanci wymyślili tu inny sposób pokrycia, dla nich bardzo wygodny, który w istocie równa się kontrybucji wojennej, ściąganej z kraju.

Inaczej uregulowane zostało pokrycie banknotów, które wydane zostaną w drodze wymiany za złote Banku Polskiego — inaczej banknotów nowo wydanych w drodze świeżych agend »Banku emisyjnego w Polsce«.

Banknoty wymienne pokryte będą przymusową hipoteką pierwszeństwa, która w drodze rozporządzenia wpisaną będzie na wszystkich nieruchomościach w Polsce w łącznej wysokości 3 miliardów złotych.

Jest to rodzaj kontrybucji, która pomyślana jest jako »odszkodowanie« za banknoty polskie wymienione przez nowy bank emisyjny.

Kontrybucja ta jest niczym nieuzasadniona, tymbardziej, że ogromnie przekracza globalną sumę banknotów, które mogą być zgłaszane do wymiany.

Według szacunku Dyrekcji Banku Rzeszy ogólny obieg pieniężny Polski przed wojną wynosił maksymalnie 3 miliardy zł — i to już po uwzględnieniu dodatkowej w czasie mobilizacji i pierwszych dni wojny nadmiernej emisji banknotowej.

Z tego ogólnego obiegu pieniężnego według szacunku okupantów — 40% przypada na teren t. zw. generał-gubernatorstwa, 35% na tereny [illegible], 24% na tereny okupacji niemieckiej, a 1% na inne kraje.

Wynikałoby z tego, że suma banknotów, które mogą być zgłoszone do wymiany, nie może przekroczyć na terenie »generał-gubernatorstwa« 1,2 miliarda zł., a na całym terenie okupowanym — 2,9 miliarda zł.

(Dokończenie obok)

W rzeczywistości obieg pieniężny w Polsce nie dosięgał 3 miliardów, a bardzo poważna część banknotów uległa w czasie wojny bądź zniszczeniu bądź też znalazła się zagranicą.

Jak widzimy, »pokrycie« kontrybucyjne banknotów zostało skrojone na wyrost.

Czy i kiedy ta kontrybucja będzie ściągnięta — czy ma ona tylko teoretyczne znaczenie, czy też efektywne znaczenie płatnicze — tego jeszcze dziś nie wiemy.

Inaczej uregulowano pokrycie banknotów, które będą świeżo emitowane w drodze nowej działalności bankowej i kredytowej »Banku emisyjnego w Polsce«.

To pokryciem będą jego wierzytelności kredytowe, weksle, papiery skarbowe, a w szczególności marki niemieckie i inne środki płatnicze Banku Rzeszy względnie innych banków niemieckich.

A więc to pokryciem będą poprostu marki niemieckie. Ale jakie pokrycie mają same marki?

Czy przy takiej konstrukcji pokrycia okupacyjnych banknotów [illegible] gwarancje, [illegible] dzikiej, niczym nieograniczonej inflacji znaków obiegowych?

Działalność emisyjna nowego banku nie zostaje niczym ograniczona.

Nie wprowadzono nawet zwyczajnie w takich wypadkach stosowanego kontyngentowania banknotów.

Bank może wydawać nie 5 i nie 10 miliardów, ale i 100 miliardów i 300 miliardów nowych znaków pieniężnych. Urzędówka tłumaczy to tym, iż nie można jeszcze dziś przewidzieć, jak wielkie będzie w Polsce zapotrzebowanie pieniądza.

Jak widzimy, otworzony został bank dla drukowania znaków obiegowych o nieokreślonej wartości, o nieokreślonym pokryciu i o nieokreślonej wysokości.

Będzie on drukował znaki, za które kupować będzie wartości nagromadzone lub wypracowane przez robotnika i chłopa polskiego.

Będą to znaki [illegible], za które kiedyś jednak nastąpi efektywna, prawdziwa zapłata.

Tak oto wygląda nowa zapowiadana i szumnie reklamowana »reforma« walutowa okupantów niemieckich w Polsce.

# Wielka Brytania zapowiada zdruzgotanie militaryzmu Niemiec

**Londyn 15. 2. (Rador)** Sekretarz parlamentarny Ministerstwa Informacji, sir Edward Grigg oświadczył wczoraj, że obecnie rozpoczyna się druga faza wojny. Możliwe jest bowiem, że Hitler rozpocznie wkrótce wielką ofensywę.

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy są dobrze przygotowane do wojny, do której przygotowywały się przecież od kilku lat. Ludność Anglii potrafi jednak w nadchodzących wypadkach zachować ten sam hart jaki wykazała podczas poprzedniej wojny.

Europa tak długo nie będzie mogła rozpocząć spokojnego życia dopóki potęga militarna Niemiec nie zostanie zdruzgotana.

# Brak opału i żywności

## zaburzenia w organizmie gospodarczym Sowietów

Dziennik fiński »Uusi Suomi« donosi o coraz większych brakach środków opałowych w większych miastach sowieckich, a zwłaszcza w Leningradzie i Moskwie.

Jest to wynikiem przede wszystkim wzrastających trudności komunikacyjnych. Koleje sowieckie są przeciążone i nie mogą nadążyć potrzebom transportowym wojny.

Dnia 9 lutego odbyła się konferencja urzędów gospodarczych w Moskwie dla zaradzenia brakowi środków opałowych.

Postanowiono wprowadzić środki zastępcze, których jednak także brak.

Również coraz dotkliwiej daje się odczuwać brak środków żywności w większych miastach sowieckich.

Poprostu okazuje się, że gospodarstwo sowieckie pozbawione jest rezerw — dlatego najmniejszy dodatkowy wysiłek odrazu daje się we znaki ludności sowieckiej.

Wojna z Finlandią spowodowała dodatkowe znaczne obciążenie sieci kolejowej mas rosyjskich.

Będzie to miało ogromny wpływ na wykonanie programu dostaw sowieckich dla Niemiec, które w coraz większym stopniu zainteresowane są takim obrotem rzeczy.

# Zjazd dyplomatów w Moskwie

**Paryż 15. 2. (Est-Radio)** Radio angielskie donosi, że wszyscy sowieccy przedstawiciele dyplomatyczni przy rządach państw północnych zostali powołani do Moskwy, celem złożenia na Kremlu raportu o sytuacji politycznej w tych państwach.

# Gigantyczna bariera od Wschodu

## Prasa włoska o linii Karola II

**Rzym 15. 2. (Rador)** Francesco Maratea ogłasza w dzienniku »Messaggero« długą korespondencję z Kiszyniowa o linii Karola na granicy Besarabii.

Korespondent podkreśla solidarność mniejszości narodowych w Rumunii wobec niebezpieczeństwa, grożącego z tamtej strony Dniestru.

Najbardziej interesującym w Besarabii problemem jest jednak sprawa obrony narodowej i dzieło umocnienia linii obronnej.

Linia Karola budowana jest na tych samych zasadach, na jakich zbudowane zostały linie Maginota i Zygfryda. Tysiące robotników pracują nieustannie nad umocnieniem tej linii. Budują potężne barykady, zmieniają biegi rzek i przygotowują ewentualne zalanie zagrożonych terenów.

Zgromadzono tu olbrzymie zapasy materiałów wojennych i żywności, a podziemne linie komunikacyjne łączą poszczególne części całego tego systemu.

Gigantyczna bariera, rozciągająca się od Dniestru na 300 km w głąb kraju i łącząca się z systemem obronnym Bukowiny kosztowała niemało rząd rumuński, który zaapelował do ofiarności swych obywateli. Wypełnili oni swój obowiązek wobec państwa podpisując pożyczkę, której suma wynosi po dzień dzisiejszy ponad 10 miliardów lei. Jakkolwiek sytuacja nie jest dla takiej pożyczki odpowiednia należy przypuszczać, że osiągnie ona wysokość 15 miliardów lei.

Autor kończy zapewnieniem, że miasta i wsi besarabskie żyją codziennym życiem i nie wykazują najmniejszej nerwowości, ani niepokoju. Wśród żołnierzy, zarówno, jak i wśród ludności cywilnej panuje ufność niewzruszona i spokój. Wszyscy są przekonani, że nad Dniestrem nie dojdzie do żadnych wypadków, gdyby jednak doszło, to wszystko zakończy się dobrze.

# Już dwa i pół miliona Anglików pod bronią

**Paryż 15/II (Rador)** Członek Izby Gmin, generał Spears, oświadczył na konferencji w Paryżu, że Anglia powołała dotąd pod broń 1,250.000 żołnierzy, z czego 300 tysięcy znajduje się już we Francji.

Do służby w lotnictwie angielskim zgłosiło się drugie 1,250.000 ochotników.

## Wojna Północna

# 250.000 Rosjan rzucono do ataku

**Sztokholm 15. 2. (Rador)** Rankiem dnia 13 lutego, po 48 godzinach nieprzerwanych krwawych i zaciętych walk, często wręcz, przy użyciu granatów ręcznych i noży, Finowie zdołali wyrzucić nieprzyjaciela ze wszystkich zdobytych przez nich pozycyj pierwszej linii w systemie fortyfikacyj Mannerheima, między Summa, Muolajaervi i Yuaksi. Tylko na południe od rzeki Taipale wojska sowieckie zdołały się utrzymać na zdobytych pozycjach.

Około godziny 10-tej rano dowództwo sowieckie, które do walk na przesmyku Karelskim rzuciło ćwierć miliona żołnierzy, liczną artylerię i oddziały pancerne, nakazało nowy atak. Oddziały sowieckie, operując masami, zdołały poczynić pewne postępy, ale pod wieczór Finowie podjęli przeciwuderzenie, które rozwinęło się pomyślnie. Zacięte walki trwają.

Straty sowieckie w ludziach i w materiale są olbrzymie.

W ciągu 11 i 12 lutego Finowie rozbili około 100 czołgów sowieckich.

# Z wspaniałym heroizmem

## odpierają Finowie wielką ofensywę

**Helsinki 15. 2. (Rador)** Komunikat sztabu fińskiego z wieczora dn. 13 bm. podaje:

Na przesmyku karelskim dalsze ataki sowieckie. Na wschód od Summa nieprzyjacielowi udało się zająć kilka wysuniętych pozycji fińskich, lecz jego dalsze posuwanie się zostało zatrzymane na drugiej linii obronnej.

Na innych odcinkach tego frontu wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Tysiące zabitych żołnierzy sowieckich i dziesiątki rozbitych czołgów leżą przed liniami fińskimi. Walki trwają.

Na północny wschód od jeziora Ładoga Finowie odparli szereg ataków, przy czym zniszczone zostały dwa czołgi sowieckie.

Pod Kuhmo obrońcy zniszczyli batalion sowiecki i zajęli szereg pozycyj nieprzyjacielskich.

Pod Koiwisto fińskie baterie nadbrzeżne rozbiły kolumnę sowiecką, posuwającą się po lodzie. Zniszczono również kilka czołgów.

Lotnictwo sowieckie rozwijało ożywioną działalność zarówno w rejonie przyfrontowym jak i wewnątrz kraju. Szereg miast zostało zbombardowanych. Są liczne ofiary wśród ludności cywilnej. Szczególnie silnie ucierpiało Viipuri. W atakach brało udział kilkaset samolotów sowieckich.

Lotnictwo fińskie brało udział w licznych walkach powietrznych. Strącono 17 aparatów nieprzyjacielskich oraz przypuszczalnie jeszcze dwa, co do których jednak nie ma absolutnej pewności. Ponadto lotnictwo fińskie bombardowało sowieckie kolumny aprowizacyjne i zgrupowania wojsk.

**Sztokholm 15. 2. (Rador)** »Svenska Dagbladet« donosi z frontu sowiecko-fińskiego, że kilka tysięcy żołnierzy sowieckich z 54-tej dywizji zostało przez Finów otoczonych pod Kuhmo. Oddziały fińskie odcięły otoczonych od ich baz zaopatrzenia. Tylko samoloty dostarczają otoczonym trochę żywności.

**Paryż 15. 2. (Est-Radio)** Korespondent dziennika »Svenska Dagbladet« na pograniczu szwedzko-fińskim donosi do Stockholmu, że artyleria przeciwlotnicza szwedzkiego korpusu ochotniczego zestrzeliła wreszcie jeden z samolotów sowieckich, który zasiał prawdziwą grozę wśród fińskiej ludności cywilnej. Samolot był już tak znany, że zyskał sobie popularną nazwę »Czarnego Orła«. Opuszczał on się zupełnie nisko ponad wsiami fińskimi i ostrzeliwał mieszkańców z karabinu maszynowego.

## NA POSTERUNKU

z frontu fińskiego

# Pogubili się...

## kulisy niemieckiej ewakuacji

Już oddawna stwierdzamy, iż znana odgórnie punktualność kolei niemieckich należy do przeszłości. Koleje niemieckie są przeciążone do ostatnich granic wytrzymałości i [illegible]. [illegible] powodują przypisać kłopoty ewakuacji [illegible] przeprowadzonych w Rzeszy.

Tak np. osiedle przylegające do [illegible] zostały wyewakuowane do Niemiec południowych. Otóż ewakuowani ci byli aż trzy dni w drodze na przestrzeni ledwie sto kilometrów, przyczym kazano im się przesiadać 2 i 3 razy, musieli godzinami czekać na połączenia, a przecież olbrzymia większość tych podróżnych to byli starcy, kobiety i dzieci.

W okolicach miasta Kehl zarządzenia ewakuacyjne wywołały całe niezadowolenie ludności. Miasto Kehl miało być również ewakuowane w samym początku wojny, ale na żądanie mieszkańców musiano się zgodzić na przesunięcie terminu. Wreszcie ludność zdecydowała się wreszcie już w pośpiechu, opuściła miasto. Potym pozwolono wrócić niektórym mieszkańcom celem zabrania pozostawionych rzeczy. Nowe nieszczęście: mieszkania zostały splądrowane a winowajców nie udało się wykryć.

Między 25 listopada a 7 grudnia r. z. [illegible] osób ewakuowano z Anweiler, z Tyrwino i z [illegible]. Podróżnych tych skierowano w okolice Harzu, Wernigerode i Brunszwiku. W Torgau, pod [illegible] i Magdeburgiem spotyka się uchodźców z okręgu Saary. Musieli oni opuścić swe domy w takim pośpiechu, iż wyjechali [illegible] w tym, w czym stali, bez obuwia zapasowego, bez bielizny na zmianę.

Obecność ewakuowanych razi bardzo ludność miejscową i mówi się głośno o braku jakiegoś przemyślanego planu ewakuacyjnego przewidującego te trudności. Dodajmy, iż początkowo ludność miejscowa przyjmowała chętnie i nawet serdecznie tych przymusowych uchodźców. Ale minęło już blisko 3 miesiące i nikt nie chce ponosić kosztów tej gościnności.

Gospodarze więc zaczynają reklamować u władz. Nie odmówi im jednak żadnego skutku a [illegible] skutki bardzo nieprzyjemne: pan «w sakwach» mówi najpierw długo i dobrotliwie o powinnościach solidarności narodowej, potym krótko ale niecierpliwie, zaczyna się dziwić, w końcu grozi. A więc lepiej udając i w dalszym ciągu gościć «serdecznie uchodźców».

Jedyne wytłumaczenie, jakie władze znajdują dla usprawiedliwienia tego stanu rzeczy jest pośpiech. Ale pośpiech ten, którego jakoby nie udało się przewidzieć, spowodował jeszcze jedną komplikację. Oto ewakuowani pogubili się w drodze i teraz odbywają się poszukiwania. Już od szeregu miesięcy radio niemieckie pod różnymi pretekstami zwraca się z nawoływaniem apelem do zbłąkanych, których wcale nie udaje się odnaleźć.

Tak np. dn. 28 października nadany został komunikat następujący:

Wszyscy handlowcy pochodzący z terenów ewakuowanych winni się zarejestrować w swych związkach fachowych. Adres dla tych, którzy mają powrócić do Badenii — Sekcja handlowa izby gospodarczej w Karlsruhe, dla mieszkańców w Palatynacie — sekcja handlowa izby gospodarczej w Neustadt — Weinstrasse, dla pochodzących wreszcie z Nadrenii — sekcja handlowa izby gospodarczej w Kolonii».

Zdaje się, że komunikat ten niewiele zdołał osiągnąć: musiano go powtarzać dnia 8 listopada z. r. przyczym położono tym razem nacisk, iż rejestracja ta ma odbyć się «we własnym interesie poszukiwanych».

Ogłaszano nawet komunikaty znacznie bardziej «lokalnej» treści. Tak np. fabryka obuwia Georg Setzel w mieście Pirmasens dn. 21 listopada z. r. rozpoczęła, posługując się rozgłośnią radiową, poszukiwania swych pracowników, zawiadamiając ich, iż mają się zgłaszać do zakładów otwartych w Müllerstadt w Palatynacie.

Dnia 25 listopada z podobnym apelem wystąpił dom handlowy Kardex z Saarbrücken, który otworzywszy swe biura i składy w Mannheim zaczął usilnie poszukiwać swych pracowników, zaznaczając, iż mają się oni zgłaszać «możliwie jaknajprędzej», i tak samo jeszcze 8 grudnia z. r. zakłady graficzne Augusta Wolfa dawniej w Saarbrücken, obecnie przeniesione do Mannheim wzywały swój dawny personel do «natychmiastowego» zgłaszania się do centrali.

Przykłady takie możnaby mnożyć w nieskończoność. Ewakuowani niemcy pogubili się w drodze, mimo, że jechali. Jak widzieliśmy powyżej, tak...

# Sprawa pomnika Marszałka Piłsudskiego

«Posledniaja Nowosti» w dniu 6 lutego donoszą:

Przed wojną rząd polski zamówił u serbskiego rzeźbiarza Meštrovića pomnik Marszałka Piłsudskiego, który miał być ustawiony w Katowicach. Pomnik już jest gotowy i Niemcy, pragnąc Polakom wykazać swą «szlachetność» chcieli go od autora odebrać i postawić na placu w Katowicach.

Autor na to odpowiedział, że odda pomnik tylko temu, kto go zamówił, tj. prawowitemu rządowi polskiemu.

# Ciemne perspetywy

## Stan rolnictwa niemieckiego

Rolnictwo niemieckie walczy dziś z ogromnymi trudnościami. Brak mu przede wszystkiem sił roboczych, w dodatku mocno zmobilizowanych. Już przed wojną rolnictwo niemieckie cierpiało na brak robotników. Obecnie brak sił roboczych na wsi przybrał charakter prawdziwej klęski, której Niemcy starają się zaradzić przez zatrudnienie polskich jeńców wojennych.

Bardzo silnie daje się odczuwać brak koni roboczych, które zostały zarekwirowane do armii.

Jeszcze dotkliwszy jest brak środków pędnych, koniecznych dla utrzymania w ruchu maszyn rolniczych. Rolnictwo niemieckie jest bardzo zmechanizowane. Konsumuje ono środków pędnych i surowców na sumę około 343 milionów rocznie. Dziś rolnictwo nie może uzyskać nawet 1/3 części dotychczasowych ilości.

Ogromne straty w hodowli powoduje brak paszy. Rolnictwo niemieckie przeważnej części swego zapotrzebowania na paszę pokrywało importem. Przywóz paszy obejmował z reguły około 2½ miliona ton, z czego na samą kukurydzę amerykańską przypadało około 1.700.000 ton. Są to ilości daleko przewyższające możliwości eksportowe Sowietów i krajów bałkańskich łącznie.

Dotkliwie daje się odczuwać i brak produktów olejnych, sprowadzanych z zagranicy. Rok rocznie sprowadzały Niemcy około 1.6 miliona ton tych produktów, które w dalszej części przerabiano na margarynę.

Do wszystkich tych źródeł strat i szkód dochodzą jeszcze ogromne szkody, które wyrządziła rolnictwu tegoroczna zima.

Z wielu stron Rzeszy nadchodzą wiadomości o zmarznięciu oziminy, ziemniaków i buraków.

Tak więc perspektywy rolnictwa niemieckiego na samym początku wojny przedstawiają się w dość ciemnych barwach.

# O mocną zaporę w Europie Wschodniej

## Min. prof. Stroński o celach wojny

Minister prof. Stanisław Stroński był gościem honorowym na śniadaniu Prasy angielsko-amerykańskiej w Paryżu i wygłosił tam przemówienie.

P. min. Stroński w wymownych słowach dał obraz tego, co się dzieje dziś w Polsce pod rządami okupacji niemieckiej i sowieckiej.

— Polska musi być wolna i silna — mówił dalej min. Stroński. Można kiedy powiedzieć, iż w ciągu ostatniego 20-lecia polityka polska popełniła różne błędy, ale czyż nie błądziły również inne państwa? Ogrom ofiary poniesionej przez Polskę dotychczas jest bezgraniczny. Dziś przy pomocy swych sojuszników Polska pod wodzą gen. Władysława Sikorskiego przygotowuje się do podjęcia walki o swój byt i wielkość. Jednym z najbardziej istotnych celów obecnej wojny jest stworzenie w przyszłej Europie środkowo-wschodniej między Niemcami a Rosją naprawdę mocnej zapory. Polska niewątpliwie znajdzie w tej nowej Europie należne jej miejsce.

Najprostszy człowiek w Polsce rozumie, iż połączony świat anglo-saski, świat Shakespeare'a i Waszyngtona walczy w obronie ideałów, które są zaprzeczeniem głoszonych przez Hitlera i Stalina poglądów.

Na zakończenie min. Stroński wzniósł toast na rzecz Francji, Brytyjskiego Imperium oraz Stanów Zjednoczonych.

Przemówienie prof. Strońskiego było gorąco oklaskiwane przez obecnych na śniadaniu dziennikarzy.

# Komitet Obywatelski na Węgrzech

Na podstawie uchwały Rady Ministrów i rozporządzenia wykonawczego Ministra opieki społecznej, powstał na Węgrzech z siedzibą w Budapeszcie Komitet Obywatelski dla spraw opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech, na czele którego stanął delegat Ministra opieki społecznej p. Henryk Slavik.

Komitet mieści się przy ul. Hattu Bazar 2.

# Berlin o armii gen. Weyganda

## „Niebezpieczeństwo ataku na Sowiety"

Korespondent «Universulu» donosi z Berlina, że niemieckie koła urzędowe zaprzeczają wiadomościom o przerzucaniu wojsk niemieckich w Małopolsce w kierunku Ukrainy, o wysłaniu inżynierów niemieckich do Lwowa, Odessy i na Kaukaz, jak również o powierzeniu znanemu twórcy linii Zygfryda, inż. Todtowi dzieła ufortyfikowania sowieckich portów czarnomorskich.

Okazję do tych pogłosek miała rzekomo dać sprawa tworzenia armii sprzymierzonej na bliskim Wschodzie.

Czynniki urzędowe niemieckie oświadczają, że osadzenie wojsk australijskich i nowo-zelandzkich w krajach mandatowych angielskich i francuskich jest sprzeczne ze statutem krajów mandatowych, przeciw czemu Rzesza swego czasu protestowała.

W każdym razie w Berlinie bierze się poważnie misję armii wschodniej generała Weyganda, stanowi ona bowiem niebezpieczeństwo najazdu na Rosję i konieczność prowadzenia przez Niemcy wojny na dwóch frontach. Przyznają więc w Berlinie, że atak państw sprzymierzonych na Sowiety odegrałby decydującą rolę również w sytuacji Niemiec.

W związku z tymi wiadomościami podkreślają w Berlinie doniosłość rozmów, prowadzonych przez ministra Edena z gen. Weygandem co może dostarczyć Najwyższej Radzie Wojennej sprzymierzonych nowych materiałów w sprawie ewentualnego ataku na Rosję.

CZAS ODNOWIC PRENUMERATE

# Połroczny bilans

## strat angielskich na lądzie

Powiedzmy prawdę przy sposobności, iż Anglicy, jak dotąd ponoszą ogromne ofiary w złocie, ale mało ofiary we krwi.

Walki na froncie zachodnim zakładają ogromny wysiłek organizacyjny, produkcyjny, finansowy i materiałowy, jednym słowem gospodarczy. Ale działania wojenne na lądzie jeszcze się nie rozpoczęły.

Obrazuje to nam pierwsza lista strat, jaką ogłosiła ostatnio armia brytyjska za pierwsze miesiące działań wojennych na froncie zachodnim.

Lista obejmuje 758 nazwisk żołnierzy angielskich na froncie zachodnim we Francji w armii angielskiej.

Jednakże z tych 758 nazwisk jedynie 13 zginęło zabitych w akcji wojennej, a 25 zmarło na skutek ran odniesionych w tej akcji. Reszta zmarła na skutek wypadków.

Interesujące jest zestawienie tej listy strat wojennych z liczbą wypadków samochodowych w tym samym okresie czasu.

Otóż liczba śmiertelnych wypadków samochodowych w tym samym czasie wyniosła 4.133.

Innymi słowy straty w ludziach w Anglii na skutek wypadków samochodowych były 5-krotnie wyższe, niż straty wojenne na lądzie.

Oczywiście straty Anglii na morzu i w powietrzu są znacznie większe.

Wynika z tego, że wojna lądowa na zachodzie jeszcze się nie rozpoczęła.

Okres obecny jest właściwie przygotowaniem do wojny, która z właściwą mocą rozpocznie się na wszystkich frontach.

Jak pisaliśmy i w krajach sprzymierzonych coraz silniej umacnia się przekonanie, że sama wojna ekonomiczna nie wystarczy, że należy przejść do intensywniejszych form działań wojennych.

Dlatego zarówno Anglia jak i Francja tworzą coraz większe, wielomilionowe armie, które w niedługim czasie rozpoczną swą akcję.

PRENUMERUJCIE KURIER POLSKI

# Czy Anglicy będą pili wina francuskie

Bardzo interesująca dyskusja toczyła się w Anglii na temat, czy kupować wina francuskie, czy nie.

Zagadnienie to było nawet przedmiotem specjalnej interpelacji, którą wniósł w Izbie gmin deputowany kapitan Plugge. Dał on wyraz przekonaniu, że minister handlu nie będzie czynił importowi win francuskich żadnych trudności i prosił Anglików, że im należy [illegible] ograniczać konsumpcji tych win.

Przedstawiciel rządu angielskiego, sekretarz Hudson, oświadczył na to, że wymiana francusko-angielska będzie jak najwięcej ułatwiana i że import artykułów francuskich dla Anglii nie napotka na żadne trudności.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa konsumpcji artykułów luksusowych, bez względu na to, czy produkowane są w Anglii, czy sprowadzane z Francji.

Artykuły te powinny być w ostatniej mierze konsumowane w krajach sprzymierzonych, natomiast powinny być eksportowane zagranicę, t. j. poza teren waluty franko-brytyjskiej.

Chodzi tu bowiem o to, by uzyskać jak najwięcej obcych dewiz, które są konieczne do opłacania importu sprzętu wojennego i środków żywności.

Innymi słowy francuscy eksporterzy i angielscy importerzy win nie zdobędą [illegible].

Choć pod dziś dzień [illegible]

## OSTATNIE WIADOMOSCI

# Watykan pośredniczy w korespondencji z Polską

Rzym, 15.II. «Popolo di Roma» podaje, że Watykan przystąpi wkrótce do zorganizowania specjalnego biura celem ułatwienia uchodźcom polskim przebywającym przez Włochy komunikowania się z rodakami w Polsce.

Akcja ta, nie obejmie jednak części Polski okupowanej przez Sowiety, gdyż jak zaznacza Watykan nie utrzymuje on stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

# Wojska hinduskie na pustyni powitał minister Eden

Kairo 15. 2. (Rador) Minister kolonii Wielkiej Brytanii, Antony Eden, dokonał na pustyni przeglądu wojsk hinduskich, które stanowią część wielkiej alianckiej armii wschodniej.

Ambasador angielski w Kairze odczytał przy tej sposobności orędzie na piśmie króla Jerzego VI, w którym król dziękuje wojskom hinduskim za ich pomoc na rzecz wspólnej sprawy.

Min. Eden podkreślił w swem przemówieniu, że solidarność i jedność wszystkich krajów imperium brytyjskiego daje gwarancję pewnego zwycięstwa.

# Summer Welles

## przyjęty będzie przez Mussoliniego

Nowy Jork 15. 2. (Rador) Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, Summer Welles, wyrusza do Europy w najbliższy poniedziałek na pokładzie włoskiego parowca transatlantyckiego «Rex» udając się w pierwszym rzędzie do Italii.

Rzym 15. 2. (Rador) Koła dyplomatyczne włoskie przygotowują się na przyjęcie specjalnego wysłannika p. Summera Wellesa. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano odbył w tej sprawie konferencję z amerykańskim ambasadorem w Rzymie.

Summer Welles przyjęty również będzie przez Mussoliniego.

# Przegląd wojskowy na Węgrzech

Budapeszt 15. 2. Od 28 lut. do 21 marca br. przeprowadzony zostanie na Węgrzech przegląd wszystkich byłych oficerów i podoficerów rezerwy do 51 lat oraz specjalistów do 57 lat.

Osoby nie podlegające pod obowiązek służby wojskowej staną również przed komisją poborową.

Msza św. za tragicznie zmarłego 28 stycznia w Paryżu

**GABLE MIECZYSŁAWA**

MAJORA

Kawalera Krzyża Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych oraz innych, odbędzie się w sobotę 17 lutego o godzinie 9 m. 30 w Kaplicy św. Vincentego a Paulo Str. Sofia 1, dojazd autobusem 21 i 23.

O powyższym zawiadamiają, Kolegów i znajomych w nie słabnącym żalu

ŻONA I CÓRKA

---

# PRZEGLĄD PRASY

## Wszystko dla wolności

[illegible] nasz coraz [illegible] cenimy wolność tak, jak ujęła Polska w toczącej się wojnie. Otóż np. pismo «Les Amis de la Pologne» pisze w artykule wstępnym:

«Nie mówcie: biedna Polska. Żaden kraj nie jest tak bogaty w honor, odwagę, poświęcenie. Nie litość powinna kierować nami, lecz podziw. Czyż nie zasłużyła ona na tyle «chwały», [illegible] zapłaconej aż tak wysoką ceną?

Czyż nie życzycie własnej ojczyźnie, Francji, tej wspaniałomyślności, z jaką Polska oddała dla wolności wszystko, co miała cennego, swe miasta, swe budynki — świadki jej długiej historii, krew swych żołnierzy, życie swych kobiet a nawet i dzieci?

W szczęśliwych czasach wolności, które w krótce powrócą, oddawała nam ona swą gościnną przyjaźnią. W czasie próby rzuciła się błyskawicznie przeciw napastnikowi — nie aby go odeprzeć, gdyż był to [illegible] i stali płynącej na nią, lecz żeby go przyciągnąć, przytrzymać daleko od nas, wycierpieć, gdy trwaliśmy w spokoju i porządku dokonywała się nasza mobilizacja. Jej domy [illegible] dla Prusaków stały się fortecami, gdzie walczono do ostatniego tchu za naszą sprawę.

Oddawszy wszystko dla swego ideału, który jest również naszym, otrzymuje wzamian wspaniały hołd czci i miłości, jaki jej składa cały świat.

To my, zachowawszy naszych żołnierzy, [illegible] nasze miasta, ponieważ polskie zostały zburzone, to my czujemy się biedni przy niej».

## ISKRY

# POST

W kościołach brzmią już pieśni postne.

Wyrażamy w nich wszystkie nasze smutki i żal.

Nietrudno sobie wyobrazić jak przeżywa okres postny kraj, nasi najbliżsi, rodzina. Tam każde pieśni [illegible] u Chrystusowych ranach, u [illegible] boleściach [illegible] zawiera historię minionych dni i chwil obecnych.

Jednakże Kościół na bezgranicznej postnych smutków postawił światło nadziei, które w tym czasie [illegible]. Po Wielkim Tygodniu nadejdzie Wielka Niedziela — Zmartwychwstanie.

W literaturze polskiej związek ten między przeżyciami narodu a obrzędami religijnymi został głęboko odczuty, mistycyzm mickiewiczowski wywodzi się właśnie z tych [illegible].

Cóż dla nas uchodźców [illegible]. Tym mocniej akcentujemy nasze myśli na cele wygnańczej wędrówki, tym bardziej rozumiemy [illegible] naszego życia.

Musimy być dla siebie surowi, [illegible]. Ta świadomość nowego trybu życia da nam siłę, [illegible] na zawsze. Będziemy spełniali ciężkie obowiązki wobec walczącej Ojczyzny.

Po okresie postnym ujrzymy Wielką Noc Zmartwychwstania.

Do tej triumfalnej radości [illegible] odrodzenia.

# SZOPKA KRAKOWSKA

## W BUKARESZCIE

Po kilkunastu przedstawieniach w Buzau, Ploesti, Focsani, R. Sarat, Paciosa i Targoviste Szopka krakowska przyjeżdża do Bukaresztu i da dwa przedstawienia — we czwartek dn. 15 lutego i w poniedziałek dn. 19 lutego w Sali A. C. F. na str. Popa Rusu 13, o godz. 6.30 wieczorem.

Wstęp wolny za okazaniem zaproszeń, które można otrzymać w YMCA na str. Luterana 26, w Centralnym Komitecie na str. Roma 26, w Sekcji Kulturalno-Oświatowej na str. Muzeului 1, oraz w lokalu A. C. F. na str. Popa Rusu 13.

Nadto w sobotę 17 lutego b. r. odbędzie się w tymże lokalu przedstawienie «Szopki» dla publiczności i młodzieży rumuńskiej, żywo interesującej się naszym oryginalnym widowiskiem jasełkowym.

«Szopka Krakowska» przestaje pod kierownictwem i reżyserią dyr. Ludwika Strojka, zaś przedstawienia jej na prowincji i w Bukareszcie organizuje Polski Zespół Artystyczny YMCA.

# NOWE WIESCI Z POLSKI

# Jeszcze Polska nie zginęła!

## Wstrząsająca zabawa dzieci polskich w „egzekucję"

Korespondent «The Times» w Kopenhadze donosi, że tamtejszy sprawozdawca «Politiken» p. Christer Jaederlund który odwiedzał Polskę przed okupacją i po okupacji, podaje obecnie sprawozdanie o okropnych warunkach, w jakich żyją Polacy. Sprawozdanie jego opiera się na relacjach niemieckich żołnierzy i oficerów, którzy wrócili z Polski do Niemiec. Wielu z tych młodych żołnierzy opowiada obecnie o okropnościach, jakich byli świadkami i w których nieraz uczestniczyli.

Sądy wojenne prowadzą nadal swą pracę w całej Polsce. Niemcy wypowiedziały faktycznie inteligencji wojnę aż do wytępienia («a war of extermination»). Inteligencja oskarżana jest o organizowanie biernego oporu, sabotażów i zamachów. Zapewne nigdy nie dowiemy się, ile tysięcy osób skazały sądy wojenne na śmierć.

Pewien sędzia, członek sądu wojennego, opowiadał dodatkowo dziennikarzowi, że w Bydgoszczy trzeba było wybrać największy plac w mieście dla przeprowadzenia egzekucji. Stosy trupów pozostawiano tam następnie przez kilka dni na postrach ludności.

Wśród skazanych znajdowali się ludzie ze wszystkich sfer. Był to rozpaczliwy widok, gdy ustawiano ich pod ścianą. Lecz wśród nich znalazło się wielu prawdziwych bohaterów. Sędzia niemiecki przypomina sobie w szczególności pewnego młodego Polaka, który patrzył prosto z dumną obojętnością w wymierzone lufy karabinów. Bezpośrednio przed odjazdem salwy wzniósł ręce do nieba, wołając «Jeszcze Polska nie zginęła».

W parę tygodni po tej egzekucji niemiecki sędzia, chodząc po ulicach Bydgoszczy, był świadkiem nowej «zabawy» dzieci. Zobaczył bowiem, jak dzieci polskie bawią się w egzekucję. Bohaterem «zabawy» był zawsze chłopiec, który, drżąc z [illegible], wznosił ręce ku niebu, wołając «Jeszcze Polska nie zginęła». Potym padał na kamienie, naśladując młodego Polaka, który został stracony. Niemcy wiedzą, że «zabawa» ta przyjęła się w całej Polsce i że nienawiść narodu polskiego ku nim bynajmniej nie wygasa.

Równocześnie z tymi «egzekucjami» Niemcy rozpoczęli masowe przesiedlanie Polaków. Zima jest tego roku ostrzejsza i cięższa w Polsce niż w innych krajach, zwłaszcza, że szereg miast zostało spalonych. Ale nie zważając na to, w Berlinie nakazano by przesiedlanie odbyło się w możliwie największych rozmiarach. Z zachodniej części Polski ludność polska przesiedlana jest do tej części kraju, która formalnie nie została włączona do Rzeszy. Na dany rozkaz wszyscy mieszkańcy danej ulicy muszą udać się do pociągu, który zawozi ich gdzieś do centralnej Polski, gdzie muszą wysiąść, nie mając w praktyce żadnych środków do życia. W ten sposób ogołocone jest miasto za miastem. Nawet Niemcy przyznają, że warunki przesiedlania są okropne, lecz dotychczas nie zrobili niczego, by stworzyć lepsze warunki życia. Sklepy są obecnie znowu otwarte, i jest nadzieja, że chłopi otrzymają na wiosnę środki do zasiania, lecz produkty ziemi polskiej służyć będą przede wszystkiem zaopatrzeniu żywnościowemu Niemiec.

# List P. Marszałkowej Piłsudskiej do Polaków w Ameryce

Prasa polska w Ameryce zamieściła list p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej do Polaków w Ameryce. List ten brzmi:

«Rodacy! Na listy otrzymywane od Polonii Amerykańskiej odpowiadam listem otwartym. Jestem głęboko wzruszona wyrazami przywiązania do Marszałka całej Polonii Ameryki bez różnicy poglądów politycznych, o czym donoszą Szanowni Państwo w swoich listach.

Nie wolno nam upadać na duchu, nie wolno nawet dopuszczać myśli, iż Ojczyzna nasza jest stracona. Ona żyła i żyć będzie. Naród, który walczył i wykazał tyle żywotności i energii, zginąć nie może.

Wojna jeszcze nie skończona. Losy jej, jak zwykle są zmienne. Musimy wierzyć w siły naszych sprzymierzeńców i w nasze ostateczne zwycięstwo.

Niestety wojsko nasze nie zdołało odeprzeć tej wielokrotnej przewagi sił nieprzyjacielskich. W pierwszym dniu wojny zaatakowany był cały kraj i nawet [illegible] były przez samoloty nieprzyjacielskie małe miasteczka, wioski na dalekich tyłach. Mogłyby były odeprzeć napad, gdyby nie wkroczenie Rosji na tyły naszej armii. Wiem, że nasze wojska dzielnie broniły się i zadały dotkliwe ciosy nieprzyjacielowi, jeśli zmusiły go do tak dalekich ustępstw w stosunku do Rosji.

Ciężki jest los tych ludzi, którzy pozostali. Nie lepiej jest tym, którzy są w niewoli. Niełatwo jest tym, którzy są na emigracji w obcych [illegible].

Polonia Amerykańska, która już wielokrotnie dawała dowody swych głębokich uczuć patriotycznych, ma w obecnej chwili wielkie zadanie do spełnienia w stosunku do Polski. Trzeba nieść pomoc duchową i materialną tym wszystkim cierpiącym rodakom, trzeba dać im możność przetrwania ciężkich dni, aby w odpowiedniej chwili cały nasz Naród w pomyślniejszych warunkach mógł stanąć do walki o lepsze jutro Polski.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia».

(—) A. PIŁSUDSKA.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCURESTI, CALEA GRIVITEI 169
WEJŚCIE STR. DISESCU Nr. 2
Tel. 44738

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 11 i od 3 do 6.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45

FERDYNAND GOETEL

# Ludzkość

W duszę porucznika Grudy padł promień, który ją rozświetlił, wydobył z mroku i zbliżył do wspaniałego obrazu ludzkości. Wielbiąc bezgranicznie wtajemniczającego przyjaciela, wierzył we wszystko, wszystko starał się zrozumieć — ale nadążyć nie mógł. Po kilku latach [illegible] do kadeckiej szkoły. Ze Stoikiem widywał się już rzadko i coraz to rzadziej. Coraz też mniej miał sobie do powiedzenia. Stoik szedł naprzód z szybkością niesamowitą, został studentem i doktorem filozofii, docentem, myślą sięgał po katedrę uniwersytecką — a on, porucznik Gruda żył ciągle okruchami [illegible]. W końcu pozostało mu tylko wspomnienie o przyjaźni człowieka, który go przerósł i wyminął. Wszakże każda wieść o nowych powodzeniach Stoika sprawiała mu radość głęboką.

Wojna złączyła ich niespodzianie. Profesora Stoika przydzielono do jego kompanii, jako prostego żołnierza. Zaledwie zdążyli [illegible] przyjaźń, nadeszła pora srogich doświadczeń. Gruda, [illegible] w dziele wojennym, miał teraz sposobność wywdzięczyć się swemu przyjacielowi. [illegible] ciosami wojny, rehabilitował się ale jako za swoją przeszłość niezdarną i istnienia swe mizerne. Cóż bowiem lepszego mógł uczynić dla ludzkości kapitan Gruda jak ocalając cenny i wysoki umysł profesora. Gdy przy tym znowu mogli się jakoś porozumieć, gdy jednak przekonał się Gruda, iż profesor nie przestał cenić ideałów, o których kapitan nie zapomniał — szczęście jego zakwitło, jak za dawnych, chłopięcych lat.

Razem przeszli wojnę, razem przecierpieli niewolę. Silna dłoń Grudy przeprowadziła przyjaciela przez piekło niebezpieczeństw i [illegible]. A mnożyło się ich coraz to więcej. Wojna zrodziła niewolę, po niewoli przyszła rewolucja. W [illegible] Gruda [illegible] okiem. [illegible]

[illegible] chaosie nagłych wydarzeń. Wyrzucony poza nawias życia, zamieniony w [illegible] wypadków, przeciwko którym buntowała się jego dusza, zwątpił. Zwątpił o [illegible] i ludziach i najgorsze [illegible] samemu sobie i sam sobie [illegible]. Z początku, wpadłszy w stan ponurego zamyślenia, [illegible]. Później, gdy [illegible] jakieś [illegible], wybuchał [illegible] zwątpieniem. Dzikie, [illegible], nie licujące [illegible] istota ducha jego, argumenty, jaki [illegible] godziły prosto w serce Grudy i napawały go zgrozą i przerażeniem. Zrozumiał, iż [illegible] chronić, ale ratować trzeba przyjaciela. Po dwu latach rewolucji, gdy ostatecznie zamknięto przed nim możność legalnego powrotu — zorganizował ucieczkę i przedostał się na południe, do Persji, pociągając przyjaciela, a raczej niemal gwałtem.

I oto, jeden za drugim, [illegible] w nich nieznośnie. Przekroczyli granicę przez czerwony [illegible], dzieli się skupić całym niemal, zebranym na drogę kapitałem. Kilka złotych dukatów, [illegible] na czarną godzinę — [illegible] następnie na [illegible]. Rewizja [illegible] przez przejeżdżające [illegible], pozbawiła ich [illegible] kamieni [illegible]. [illegible] granicy. [illegible] angielskiego oddziału. [illegible] do [illegible] miasta, [illegible] konsulaty [illegible] i nawet ponoć jakaś chrześcijańska misja — zaaresztował ich kacyk prowincjonalny i zamknął w lochu ohydnym. Tu siedzieli [illegible], karmieni wodą i garstką ryżu. Oprócz strażnika, z którym porozumiewali się na migi, nie pokazywał się u nich nikt.

Przejścia te podkopały ostatecznie siły Stoika, już nie tylko moralnie ale i fizycznie. Wychudł straszliwie, twarz mu sczerniała jak ziemia, zapadła na skroniach [illegible], ściągnęła skórą pergaminową. Ostatnie dni włóczył się, wisząc niemal na ramieniu Grudy. Przez całą drogę milczał — milczał, gdy Gruda wróżył rychły zwrot ku lepszemu, milczał, gdy spotkały ich nowe niepowodzenia. Władając angielskim wiele lepiej od kolegi, przecież nie otworzył ust, gdy w komendzie angielskiej żądano od nich szczegółowych wyjaśnień, kim są i skąd się wzięli. Nie tylko zresztą tam. Wszędzie, gdzie spotykali się z ludźmi [illegible] sprawę ponurym i zamkniętym swym uporem. Dopiero po dwu dniach więzienia przemówił i zasypał Grudę lawiną skarg i wyrzutów, drwiną i gryzącym [illegible].

A Gruda słuchał i cierpiał. Cierpiał i drżał o [illegible] przyjaciela, za który, zdawało mu się, wziął w chwili ucieczki całkowitą odpowiedzialność. Przerażony widmem katastrofy, zapomniał nawet o [illegible] sprawiło mu [illegible] przyjaźni. Tym bardziej [illegible] jego duszą. Pewnego i ostatniego [illegible] na [illegible] i kiedy Stoik rzucił mu jeszcze parę gorzkich [illegible], nie odpowiedział już ani słowa.

O zmierzchu przyszedł do celi strażnik, niosąc strawę. Tym razem przysłano im prócz wody i filiżanki ryżu, także i [illegible] tabakę.

[illegible] wyciągnął ją, aby na nowo ożywić ducha Grudy.

— Widzisz, Stoiku — przemówił z uśmiechem do przyjaciela, który leżał na barłogu [illegible] i [illegible] — że się znowu coś poprawia. Zaczynają o nas myśleć.

Profesor odwrócił się do ściany.

— Daj mi spokój, nic mnie już nie [illegible].

— [illegible]

— Wiedzie, to nic. [illegible]

— Nie może być.

— Nie może!... [illegible]

— Co ty mówisz! — [illegible] Gruda. — Aha! [illegible]

— Nowina! — [illegible]

— [illegible]

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Nowe żądania Sowietow od Estonii i Łotwy

**Paryż 15. 2. (Rador)** Korespondent agencji Havasa donosi, że według głosów prasy angielskiej rząd sowiecki postanowił zażądać od Estonii i Łotwy nowych baz lotniczych i morskich. Mimo zaprzeczeń w tym kierunku ze strony łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych w obu tych krajach utrzymują się na ten temat uporczywe pogłoski.

Korespondent dziennika »Daily Herald« zapewnia, że mimo zaprzeczeń sprawa nowych żądań sowieckich jest już przesądzona. Po ewentualnym pokonaniu Finlandii, Łotwa i Estonia stracą nawet te resztki pozornej niepodległości, które posiadają.

Korespondent stockholmski dziennika »Daily Express« donosi o wielkim niezadowoleniu Sowietów z powodu zaciągania się ochotników estońskich i litewskich do armii fińskiej.

Sowieccy przedstawiciele dyplomatyczni w Tallinie i Rydze wezwani ostatnio do Moskwy, mają odpowiedzieć na pytanie, jakie następstwa mogły by mieć w państwach bałtyckich ewentualne wmieszanie się Szwecji do wojny przeciw Sowietom!

Jednocześnie korespondent dziennika »Daily Mail« donosi ze Stockholmu, że państwa bałtyckie zdecydowane są przeciwstawić się nowym żądaniom sowieckim, co pociągnie za sobą zajęcie przez Sowiety nowych pozycyj strategicznych.

## Sowiety chcą zwyciężyć przed roztopami wiosennemi

**Londyn, 15-II (Rador)** Agencja Reutera donosi z Helsinek, że o wysiłku dowództwa sowieckiego, celem przełamania linii obronnej fińskiej świadczy najlepiej fakt, iż dziennie pada w rejonie Summa 300 tysięcy pocisków artyleryjskich sowieckich.

Wysiłki dowództwa sowieckiego są zrozumiałe, jeśli się zważy, że muszą się oni spieszyć z operacjami wojennymi w tym rejonie, w przeciwnym razie roztopy wiosenne położą kres wszelkim zamiarom ofensywnym.

Poseł fiński w Stockholmie oświadczył, że w ciągu dwóch miesięcy lotnictwo fińskie uzyska już wyższość nad lotnictwem sowieckiem.

W dalszym ciągu korespondent agencji Reutera donosi, że jakkolwiek sytuacja Finów w rejonie Summa jest poważna, to jednak bynajmniej nie rozpaczliwa. Żołnierze fińscy dokazują cudów waleczności. W walkach wręcz walczą niestrudzenie i nie ustępują pola na krok.

Dowództwo sowieckie uparło się przerwać linie obrony fińskiej w rejonie Summa, ponieważ rejon ten posiada dobry system dróg, otwierających drogę do ważnego ośrodka Finlandii, miasta Viipuri (Wyborg).

Ostatnie wiadomości nadchodzące z frontu wskazują wyraźnie, że mimo olbrzymiej przewagi sowieckiej Finowie zawdzięczają swe sukcesy lepszej taktyce. Żołnierz fiński walczy z zimną krwią, wyzyskuje naturalne osłony, dopuszcza nieprzyjaciela na bliski dystans, potem razi go morderczym ogniem, wreszcie chwyta za granaty ręczne, a w ostateczności rusza na nóż.

W rejonie Salla stwierdzono, że żołnierze sowieccy używali przy podjazdach spadochronów. Znaleziono szereg takich. Okazało się, że przeznaczone one były dla sowieckich dywersyjnych oddziałów spadochronowych, które wylądowały uprzednio daleko za frontem fińskim i zagubili się w głębokich lasach. Zapasy żywności zabrali żołnierze fińscy.

Wreszcie okazuje się, że w walkach pod Summa Finowie zniszczyli po raz pierwszy olbrzymi 70-tonowy czołg sowiecki.

## Ks. Ferdynand Macháy aresztowany

Były senator ks. Ferdynand Macháy, obrońca praw polskich do Spisza i Orawy, został aresztowany przez Niemców i osadzony w ciężkim więzieniu w Wiśniczu.

## Możliwości przyszłych konfliktów

### Prasa belgijska o pokonaniu Niemiec

**Bruksela, 15/II (Rador)** Pułkownik Requete publikuje w »L'Independence Belge« artykuł, w którym stwierdza, że obecny spokój na froncie zachodnim nie może za sobą pociągnąć również zastoju w dziele blokady. Możliwości akcji są bowiem duże. Przede wszystkiem, ponieważ Niemcy tracą na rzecz Rosji swą dominację na Bałtyku, mogą być przy odpowiednich warunkach zwyciężone w ciągu 6 miesięcy. W razie, gdyby konflikt obecny rozszerzył się na Skandynawię, angielska flota wojenna może wejść bez trudu na Bałtyk. A może do tego dojść jeśli Rosja poniesie klęskę w wojnie fińskiej. Wówczas Niemcy będą mogły chcieć zapewnić możliwość akcji przeciw Anglii od strony Skandynawii.

Nie mniej możliwym terenem operacyj morskich jest Ocean Lodowaty. Blokada portów arktycznych odetnie Sowiety od świata, co pozbawi również Niemcy jedynej drogi dowozu surowców z zewnątrz i pogorszy jej i tak ciężką sytuację gospodarczą.

## Dwie niemieckie łodzie podwodne zatopione

**Londyn 15. 2. (Rador)** Admiralicja angielska podaje urzędowo, że dwie z niemieckich łodzi podwodnych, które w ostatnich dniach zatopiły szereg angielskich statków handlowych — zostały zniszczone.

## Nota Rządu finskiego

HELSINKI, 15/II. Rząd fiński skierował do wszystkich rządów noty, w których protestuje przeciwko naruszaniu przez Sowiety zasadniczych reguł prawa międzynarodowego, dotyczących prowadzenia wojny. Nota podkreśla, iż działania wojenne powinny być ściśle ograniczone do celów wojskowych i objektów militarnych. Nota przytacza liczne przykłady wskazujące na nieludzki sposób prowadzenia wojny przez Sowiety. Przykłady te podkreślają używanie gazów trujących i kul dum-dum, nadużywanie białej flagi, bombardowanie kościołów, szpitali i instytucyj naukowych, używanie jeńców i ludności cywilnej jako zasłony dla piechoty. Atakowanie osób potrzebujących pomocy na morzu, bombardowanie niefortyfikowanych miast i wsi.

W końcu noty rząd fiński podkreśla swe szczere pragnienie pokoju.

## Ochotnicy z Anglii

**Londyn 15. 2. (Rador)** Rząd angielski wydał dekret, mocą którego udzielił ogólnego zezwolenia na zaciąganie się obywateli angielskich do fińskich oddziałów ochotniczych.

Jednocześnie rząd zezwolił na otwarcie fińskiego biura werbunkowego.

LONDYN, 15-II (Rompres). Radio londyńskie podało wczoraj wieczór, iż natychmiast po ogłoszeniu się wiadomości o zezwoleniu na zaciąg do armii fińskiej tysiące i tysiące Anglików stanęło w długiej kolejce przed fińskim biurem werbunkowym, które szybko załatwiało przyjmowanie ochotników angielskich. Odpowiednie przeszkolenie otrzymują ochotnicy w Finlandii. Zabierają oni z sobą tylko zimowy ekwipunek.

## Powołanie nowych rocznikow

**Helsinki 15. 2. (Rador).** Wobec strat poniesionych w ostatnich walkach rząd fiński powołał drugą rezerwę rocznika 1897, który ma się stawić dnia 20 lutego.

Dotąd zmobilizowano w Finlandii 29 roczniki.

## Na wypadek klęski Finów wojska alianckie do Skandynawii

**Nowy Jork 15. 2. (Rador)** Rozszerzają tu wiadomość, że rządy angielski i francuski przygotowują ekspedycję do Skandynawii korpusu złożonego po jednej dywizji polskiej, francuskiej i kanadyjskiej, na wypadek, gdyby dowództwu sowieckiemu powiodło się złamać opór Finów lub gdyby Niemcy zaatakowały Skandynawię.

»New York Times« donosi, że olbrzymia armia sowiecka, doskonale przygotowana, jest w drodze na front fiński. Armia ta złożona jest z oddziałów, stacjonowanych na Ukrainie, Białej Rusi i w okręgu moskiewskim. Pociąg za pociągiem jedzie w kierunku granicy fińskiej.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Stalin postanowił przeprowadzić i zlikwidować akcję na froncie fińskim w czasie możliwie najkrótszym, zaczyna bowiem widzieć niebezpieczeństwo, grożące Sowietom z Bliskiego Wschodu, gdzie alianci koncentrują coraz liczniejsze wojska. W związku z tem Stalin potrzebuje licznych wojsk do obrony przed tymi atakami bogatego zagłębia naftowego Baku.

## Czerwone twarze będą walczyły z Niemcami

**Londyn 15. 2.** Wśród żołnierzy kanadyjskich, którzy wylądowali ostatnio w Anglii znajdują się również czystej krwi czerwonoskórzy Indianie. Ich dowódcy podkreślają, że jakkolwiek trudni oni są w przeszkoleniu wojskowym, to jednak są pierwszorzędnymi strzelcami.

Z transportem przybyło również wielu weteranów z poprzedniej wojny, którzy ponownie postanowili walczyć z Niemcami.

## Niech neutralna komisja zbada metody niemców w Polsce

**Paryż. 15-II** Francusko-polska grupa parlamentarna powzięła rezolucję domagającą się wysłania specjalnej komisji neutralnej do Polski dla zbadania postępowania władz okupacyjnych.

**POLSKO - RUMUŃSKI WIECZÓR MUZYKI I TAŃCÓW NARODOWYCH W BUKARESZCIE**

Dnia 22 b. m. w Opera Romana w Bukareszcie odbędzie się wielki wieczór rumuńsko-polskiej muzyki i tańców narodowych.

Na program złożą się tańce narodowe rumuńskie i polskie, oraz utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Karłowicza i in.

Szczegóły wkrótce.

Oddział rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Czerniowcach komunikuje, że otrzymał wiadomość od rodziny Idy Buskow z Tarnowa w Małopolsce. Zainteresowani proszeni są zgłosić się do sekretariatu Czerwonego Krzyża, Cernauti, str. Casa Vola 5 (Policlinica).

Czerwony Krzyż Rumuński prosi o podanie do wiadomości uchodźców, że w sekcji polskiej Czerwonego Krzyża na Piata Amzei 12, są do odebrania odpowiedzi z Polski dla osób, które swego czasu pisały do Kraju a podpisały się jedynie imieniem.

Mgr. Inż. LANDEAUX Aleksander prosi, ktoby wiedział o adresie inż. Stefana Bołtańskiego, proszony jest o łaskawe powiadomienie. [illegible] Inż. Landeaux ppor. Tadeusz, Paris XV, rue Conrad 2.

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

## POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

### „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Stanisław SZEWCZYK prosi o adresowanie listów pod adresem Bucureşti, Poste Restante.

Plutonowego DUTKOWSKIEGO Franciszka syna Józefa ze Lwowa, poszukuje St. Poręcki, Bucureşti, str. Mogoş Vornicul 3 a.

Władysław (Winfrid) STANLEY, amerykanin, zamieszkały we Lwowie ulica Gródecka 79a, poszukuje [illegible] Wiadomości [illegible] Teodoro 47, Roma, Italia.

Wacław SOŁTYKOWSKI [illegible] w Cernauti, Hotel Mironescu, poszukuje [illegible] Sołtykowskiego [illegible] Warszawa, [illegible]

HOŁOŃDOWNA Jadwiga, Zakład Ubezp. Wypadk. z Warszawy poszukiwana. Wszelkie informacje Kurier Polski dla Prusiewickiego.

Dla p. PAKULOWEJ Janiny są listy w [illegible]

[illegible] SZWARCA Mikołaja i [illegible] Władysława — proszone są o [illegible] Administracji Kuriera Polskiego w Bukareszcie dla L. F.

KONOPKA Władysław, [illegible] poszukuje [illegible]

Maria CIĄŻYŃSKA ma do odebrania list w Administracji Kuriera Polskiego.

BIAŁOSKÓRSKIEGO Tadeusza z Kutna poszukuje ojciec Ignacy. Wiadomości proszę kierować Roman, Str. Mircea Costin 48. Władysław Skowroński.

KONIUSZEWSKA Olga z Krakowa, [illegible] str. Zidarilor 14, la Lese Gold, Romania, poszukuje [illegible]

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się kierować Kurier Polski, dla Prusiewickiego.

ZDROWSKIEGO Romana, ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukuje [illegible] Wiadomości: Kpt. Jaskorzyński Antoni, Targu-Jiu [illegible]

ZIELIŃSKIEGO Adama, kpt. w st. sp. z L. O. P. P. i jego żonę Eugenię poszukuje Tadeusz Szyket, 432 W 33 St. New York City U. S. A.

Alinę OSIŃSKĄ, córkę Mikołaja, z Warszawy, ul. Marymoncka 3, poszukuje Jastrzębski Zygmunt, Paris 2-e, 17 rue Berbamont. Radio Polonais.

**Miśka Franciszek,** Czapiński Gustaw, Burzyński Aleksander, Lipowski Władysław z **Krakowskiego Zjednoczenia Szoferów** są w Rumunii, [illegible] Filantropiei 33 i proszą wszystkich o wiadomość o ich samochodach.

Jakób LEBKUCHEN [illegible] poszukuje syna Zdzisława [illegible] Bucureşti, str. Episcop Radu 11.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania [illegible] P. C. K. 2, rue Euler, Paris 8-e.

Zgłoszenia do skrzynki Radiowej przyjmuje: B. B. C. Sekcja Polska 47, Portland Place, Polish Section, London.

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . lei 200
w Italii i w Bułgarii miesięcznie lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 356-32
Redakcja nocna tel. 3290

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr. [illegible] Strona 2, 3 i 4 — 2 lei za milimetr.

Tipogr. Vremea Bucureşti

Redaktor [illegible]: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt, sobota 17 lutego 1940
Nr. 497 (36)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZURKA
Redakcja i Administracja:
BUCUREŞTI
str. Academiei 2. Tel. 5-36-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## PRZED DECYZJĄ

Uwaga całego świata jest znowu skupiona na Finlandii. Bohaterska armia gen. Mannerheima z podziwu godną brawurą odpiera ataki przeważającego znacznie liczbą nieprzyjaciela.

Coraz natarczywiej jednak rodzi się pytanie, powtarzane przez wszystkie narody świata cywilizowanego, na jak długo starczy jeszcze sił dzielnemu narodowi, jak długo jeszcze śnieg, mrozy i naturalne przeszkody terenu okażą się dostatecznym sojusznikiem w walce z agresorem, który niesie na swoich bagnetach nie tylko zgubę Finlandii, ale obcy całej cywilizacji europejskiej światopogląd?

Z różnych państw dały do Finlandii pomoc. Powołując się na uchwałę Ligi Narodów, lub działając indywidualnie, poszczególne kraje przesyłają Finlandii broń, pieniądze, żywność, środki lecznicze.

W miarę jednak, jak trwa obrona, w miarę, jak przeciąga się wojna, Finlandia odczuwa coraz silniej [illegible] brak nietylko sprzętu wojennego, ale i ludzi. Ludzi wyszkolonych i wyćwiczonych, poprostu żołnierzy.

Ostatnie uchwały najwyższej rady wojennej sprzymierzonych poświęcone były w dużej mierze sprawie udzielenia skuteczniejszej pomocy Finlandii. Uchwały te trzymane są oczywiście w tajemnicy, lecz oficjalne zezwolenie rządu brytyjskiego na udział ochotników angielskich w obronie Finlandii jasno wskazuje, w jakim kierunku zmierzają zamiary sprzymierzonych. Wiemy również, że ochotnicy polscy uzyskają obecnie zezwolenie na udanie się na front fiński.

Prasa, donosząc o tym, wspomina już o koncepcji korpusu państw sprzymierzonych, który miał by być wysłany do Finlandii. Wysłanie regularnych wojsk do Finlandii natrafiło by zapewne na trudności polityczne, które musiały by być poprzednio rozwiązane. Między innymi wskazuje się, że korpus ten nie mógł by wylądować w Petsamo i musiał by być przewieziony poprzez terytorium Norwegii i Szwecji. Kraje skandynawskie tymczasem, choć okazują jak największą przyjaźń Finlandii, zachowują neutralność i nie wyrażają, jak dotąd, zgody na przejazd wojsk obcych poprzez swoje terytorium.

Stanowisko Norwegii i zwłaszcza Szwecji wynika z obawy, uzasadnionej różnymi pogróżkami, że Rzesza niemiecka uznała by desant wojsk sprzymierzonych w państwach skandynawskich za naruszenie ich neutralności, co musiało by ją skłonić do kroków agresywnych wobec Szwecji.

Korespondent »Popolo d' Italia« w Sztokholmie, pisząc na ten temat, wyraża przypuszczenie, że każdej chwili Rzesza niemiecka mogła by posłać w Gdańsku korpus ekspedycyjny, któremu należała by bezpośrednio zagrozić Szwecji, gdyby ta szła zbytnio na rękę sprzymierzonym.

Postawa niemiecka wobec państw skandynawskich i groźba czynnej interwencji Rzeszy w Szwecji w razie zbyt dalekiego zaangażowania się Sztokholmu na rzecz pomocy dla Finlandii wynika z dążenia Niemiec do zabezpieczenia sobie dostaw szwedzkiej rudy żelaznej, bez której Rzesza nie mogła by na dłuższą metę prowadzić wojny. W rozgrywce na północy i w krajach skandynawskich chodzi też w niemałej mierze właśnie o rudę żelazną.

Szwecja jest neutralna, mimo, że opinia tego kraju opowiada się żywo i niedwuznacznie za rzeczą udzielenia jak najdalej idącej pomocy Finlandii. W miarę, jak rośnie opór Finlandii, rosną też nastroje bojowe wśród Szwedów i Norwegów, którzy rozumieją, że również ich los rozgrywa się na linii Mannerheima. Rząd szwedzki, zwłaszcza po ustąpieniu b. ministra spraw zagranicznych Sandlera, podtrzymuje politykę neutralności, mając na uwadze nie [illegible]

(Dokończenie obok)

W rezultacie Szwecja waha się między gorącą przyjaźnią dla Finlandii i sympatią dla sprzymierzonych, a obawą przed korpusem ekspedycyjnym niemieckim, który każdej chwili mógł by powstać w Gdańsku.

W tej sytuacji Finlandia może liczyć na pomoc ludzką tylko w postaci ochotników. Biorąc to pod uwagę opinia angielska wyraziła życzenie, by jak największa ilość ochotników amerykańskich udawała się do Finlandii. [illegible]

Coraz jednak wyraźniej przebija w prasie szwedzkiej zdanie, iż pomoc dla Finlandii i ratunek tego kraju przed zupełnym zniszczeniem zależy już dziś wyłącznie od otwartego opowiedzenia się Szwecji i Norwegii za rzeczą Finlandii. Dopóki państwa skandynawskie nie zmienią stanowiska, pomoc dla Finlandii będzie niedostateczna.

Czy opinie szwedzka i norweska zdołają wymóc na swoich rządach, które pragną podobno odwlec decyzję do wiosny, tak radykalną zmianę stanowiska? Trudno to przewidzieć. Ale niewątpliwie od decyzji tej zależeć będzie nie tylko los bohaterskiej i [illegible] Finlandii, ale [illegible]

# Przełomowe dni na Północy

## Już 80 godzin trwa bitwa

**Helsinki 16. 2. (Rador)** Specjalny korespondent agencji Havasa donosi, że po zdobyciu przez wojska sowieckie kilku fińskich punktów oporu, okupionych prawdziwym potokiem krwi i tysiącami żołnierzy sowieckich, Finowie przeciwstawiają na drugiej linii obronnej jeszcze zaciętszy opór nieprzyjacielowi atakującemu bez przerwy od 80 godzin.

Mimo zmasowania i rzucenia na obrońców olbrzymich wojsk, mimo zasypania linii obronnych prawdziwą lawiną żelaza i ognia, wszystkie ataki sowieckie utknęły na drutach kolczastych fińskich. Tysiące zabitych, których całunki wyzierają spod śniegu, formalne kupy zniszczonego materiału wojennego — świadczą o cenie, jaką płacą dowódcy sowieccy w tej ofensywie za nieznaczne sukcesy.

W rejonie Summa, gdzie wojska sowieckie otrzymały rozkaz przebicia się za wszelką cenę, leżą przed liniami dziesiątki tysięcy zabitych i rannych, których nikt nie zbiera, o których nikt nie dba, po których przejeżdżają czołgi, atakujące nieustannie niezdobyte linie obrońców fińskich.

## Potop krwi i ognia na całym froncie fińskim

**Helsinki 16. 2. (Rador)** Oficjalny komunikat fiński z dnia 15 bm. wieczora podaje:

Na przesmyku Karelskim ataki sowieckie trwały nadal na szerokim froncie. W rejonie Suomijlahti próba nieprzyjaciela przejścia przez lody została udaremniona.

W rejonie Summa Finowie odparli wszystkie ataki nieprzyjacielskie.

Nad jeziorem Muola nieprzyjaciel stracił w nieudanym ataku 1000 zabitych i 15 czołgów. Ponadto dwa wzięte czołgi zostały natychmiast użyte przeciw wojskom sowieckim.

Nad rzeką Taipale nieprzyjaciel, atakujący gęstymi falami został za każdym razem odrzucony przy czym wojska sowieckie straciły 2500 zabitych.

Na północny - wschód od jeziora Ładoga, nieprzyjaciel nie tylko został odrzucony z wielkimi stratami ale ponadto stracił zniszczoną przez Finów kolumnę około 100 wozów.

Pod Kuhmo, gdzie Finowie oczyścili izolowane oddziały, nieprzyjaciel stracił 500 zabitych i wiele broni.

W ciągu środy lotnictwo sowieckie było czynne zarówno na linii frontowej, jak i wewnątrz kraju. Miasto Viipuri było ponownie bombardowane. Strażacy, usiłujący gasić pożary, byli ostrzeliwani z karabinów maszynowych przez lotników sowieckich.

Lotnictwo fińskie przeprowadziło z samolotami sowieckimi szereg walk. Ogółem lotnictwo sowieckie straciło w ciągu środy 17 samolotów, z czego jeden strącony został przez inny samolot sowiecki. Wskutek nieporozumienia dwie sowieckie eskadry lotnicze zaatakowały się wzajemnie.

W ciągu nocy na czwartek samoloty fińskie bombardowały skutecznie zgrupowania i obozowiska wojsk sowieckich.

## Walki na bagnety i noże

**Haparanda 16. 2. (Rador)** Według nadesłanych tu wiadomości, wojska sowieckie atakują pozycje fińskie na przesmyku Karelskim nie tylko od czoła, ale również przez lody zatoki Fińskiej i jeziora Ładoga. Walki są tak zacięte, że często przychodzi do walk wręcz, w których jedyną broń stanowi już tylko bagnet i nóż.

Lotnictwo sowieckie bierze czynny udział w tych walkach. Lotnictwo fińskie występuje za każdym razem do walki, ponosząc przy tym bardzo małe straty. Dnia 14 lutego na 17 straconych samolotów sowieckich Finowie stracili tylko jeden.

Jakkolwiek poczynając od dnia 1 lutego walki na linii Mannerheima potęgowały się z dnia na dzień, dochodząc do paroksyzmu, dowództwo fińskie jest pełne ufności, widząc, że dwutygodniowe nieprzerwane ataki sowieckie przyniosły nieprzyjacielowi nieznaczne zyski w postaci zajęcia kilku wysuniętych pozycyj przed linią.

## Klucz w rękach Skandynawji

**Paryż 16. 2. (Rador)** Krwawe walki na froncie fińsko - sowieckim komentowane są coraz żywiej przez prasę francuską.

»L'Ordre« pisze, że gdyby bohaterskie wysiłki Finów miały być daremne, odbiło by się to szkodliwie na naszej wojnie.

Obie strony walczące ponoszą w tych walkach wielkie straty, wszakże atakujący większe. Ogólną liczbę wojsk sowieckich w Karelii ocenia się na 14 dywizyj. Generał Stern, mający do dyspozycji około 380.000 ludzi, pchnął ćwierć miliona z tej liczby tylko na front karelski. Jest to maximum sił jakie można użyć na tym wąskim pasie ziemi w obecnych warunkach atmosferycznych. Jak dotąd, po 2 tygodniach walk, dowództwo sowieckie nie może wydać komunikatu o zwycięstwie, mimo, że poświęciło w tym celu tysiące i tysiące ludzi.

»Populaire« twierdzi, że od szeregu dni świat jest świadkiem prawdziwego krwotoku w Karelii. O ile jednak dla Sowietów strata stu tysięcy ludzi jest drobiazgiem, o tyle dla Finów strata taka stanowiła by połowę liczby jej obrońców.

Klucz sprawy znajduje się w rękach państw północnych. Utrzymanie niepodległości Finlandii leży w ich własnym interesie. Jeśli bowiem Rosja sowiecka stanie nad zatoką Botnicką, czy też nad lądową granicą Szwecji i Norwegii, gdyby nawet fakt ten nie zagrażał bezpośrednio samodzielności tych państw, to w każdym razie przyczyni się do zatrzymania rozwoju tych krajów.

## Sowiety nie liczą się ze stratami

**Helsinki 16. 2. (Rador)** Główna kwatera wojsk fińskich przyznaje, że na froncie karelskim wojskom sowieckim udało się zająć kilka punktów oporu, ale, że nie stanowi to żadnego niebezpieczeństwa dla ogólnego systemu obronnego głębokiego na kilkanaście kilometrów. Oczywiście, ukazanie się na linii bojowej olbrzymich sowieckich maszyn bojowych w postaci 70-tonowych czołgów, musiało wywrzeć wrażenie na wojownikach fińskich, lecz otrząsnęli się oni wkrótce z tymi kolosami stwierdziwszy, że ich pancerz nie może się oprzeć pociskom fińskiej artylerii przeciwczołgowej.

Na froncie karelskim dowództwo sowieckie wprowadza w bój ciągle nowe jednostki, nie licząc się absolutnie ze stratami. Finowie przeciwstawiają tym nieprzerwanym atakom zacięty opór.

## Gwałtowny kontratak Finów

**Stockholm 16. 2. (Rador)** Wiadomości jakie tu nadeszły w nocy na czwartek potwierdzają wiadomości, że w ciągu nocy Finowie podjęli w rejonie Summa gwałtowny kontratak, wyrzucając wojska sowieckie ze zdobytych krwawo kilku fortów. W rękach nieprzyjaciela pozostały tylko dwa punkty oporu, nie mające wielkiego znaczenia w ogólnym systemie obronnym, a wystawione na morderczne działanie artylerii fińskiej. Wobec tego nie ma mowy o wdarciu się wojsk sowieckich w linię Mannerheima.

Ponadto donoszą, że dowództwo 13 korpusu sowieckiego, złożonego z trzech dywizji znalazło się w krytycznej sytuacji na północ od jeziora Ładoga. Dwukrotnie rezerwy sowieckie podejmowały działanie celem przyjścia z pomocą zagrożonemu i osaczonemu przez Finów korpusowi. Za każdym razem próby te zostały krwawo odparte.

## Nowi ochotnicy

**Paryż 16. 2. (Rador)** Prasa paryska stwierdza, że codziennie napływają do Finlandii nowi ochotnicy. Ogółem przybyło ich już około 30 tysięcy. Dziennie przybywa 600 ochotników. Ostatnio przyjechali do Helsinek liczni ochotnicy amerykańscy, szczególnie pochodzenia fińskiego i duńskiego. Przybyło również 30 lotników kanadyjskich.

Ponadto Finlandia otrzymała z zagranicy pomoc w samolotach. Ogółem otrzymała Finlandia 150 samolotów z czego 70 aparatów pościgowych, 40 bombowców i 40 samolotów wywiadowczych.

W drodze do Finlandii znajduje się 300 dalszych samolotów.

## Ukraińcy w szeregach fińskich

HELSINKI, 16/II. Przybył tu prezes Narodowego Komitetu Ukraińskiego, b. minister spr. zagr. w rządzie Petlury Szulgin, aby zorganizować oddziały ochotników ukraińskich, które walczyć będą u boku Finów przeciwko Sowietom.

## Niespodziewana zmiana rządu w Bułgarii

### Prof. Filow premierem, pos. Popow min. spraw zagr.

**Sofia 16. 2.** Wczoraj w południe premier Kiosseiwanow złożył w imieniu całego rządu bułgarskiego dymisję, która została przez króla przyjęta.

Powodem dymisji ma być rzekomo różnica zapatrywań między poszczególnymi ministrami na sprawy wewnętrzne Bułgarii.

Mówią że dotychczasowy premier ma się wycofać z wewnętrznego życia politycznego i przejdzie do dyplomacji. Ma on podobno objąć stanowisko posła Bułgarii w Rzymie.

Agencja Havasa zapewnia, że cały kryzys ministerialny trwał już od 2 tygodni. Przyczyną jego była sprawa ostatnich wyborów. Podobno rozdzielnik partyjny stronnictw rządowych nie został należycie ustalony, krzywdząc niektóre stronnictwa. Po wyborach nie udało się pogodzić interesów poszczególnych stronnictw rządowych, wobec czego premier Kiosseiwanow zdecydował się na wręczenie królowi dymisji.

Być może, że ustąpienie rządu bułgarskiego wypadło właśnie jedynie jako [illegible] chwila jednak w której dochodzi ona do skutku nakazuje baczne obserwowanie polityki bułgarskiej także z punktu widzenia międzynarodowego.

**Sofia 16. 2. (Rador)** Król Borys powierzył misję utworzenia nowego gabinetu profesorowi uniwersytetu Bogdanowi Filowowi, który był ministrem oświaty w ustępującym gabinecie.

Według agencji Havasa, tekę ministra spraw zagranicznych ma objąć poseł bułgarski w Belgradzie, Popow.

Ministerstwo spraw wewnętrznych powierzone ma być b. ministrowi komunikacji Gabrowskiemu.

DNB podkreśla, że zmiana gabinetu bułgarskiego nie przyniesie zmiany orientacji politycznej, a jedynie zmianę osób.

## Premier Kanady do I. Paderewskiego

PARYŻ, 16/II. Premier Kanady przesłał I. Paderewskiemu z okazji wyboru na przewodniczącego Rady Narodowej serdeczne życzenia, na które wielki patriota polski odpowiedział telegraficznie:

»Niechaj Bóg błogosławi Kanadzie, [illegible] sprzymierzeńcowi«.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# PRZEGLĄD PRASY

## Droga ku przepaści

Wychodzący w Paryżu «Neuer Vorwärts», organ emigracji niemieckiej, omawia plan przesiedlenia 400 000 rodzin niemieckich do Polski celem powierzenia im tam roli bastionu niemczyzny na wschodzie. Pismo stwierdza, że plan ten stanowi realizację słynnych projektów gen. Ludendorffa i niemieckiego sztabu generalnego z okresu poprzedniej wojny.

Pismo niemieckie stwierdza, że występowało już przeciw traktowaniu Polaków, obecnie pragnie omówić los przesiedlanych Niemców, który zdaniem «Neuer Vorwärts» również przedstawia się tragicznie.

«Jesteśmy całkowicie przekonani — stwierdza pismo niemieckie — że rodziny niemieckie, przesiedlane w czasie wojny z zachodnich Niemiec do Polski, są skazane na zgubę. Jesteśmy całkowicie przekonani, że jakiekolwiek dokonane, jakie obecnie stwarzane są w Polsce, nie wytrzymają próby czasu. Upadną tak, jak upadły projekty Ludendorffa. Los z upadkiem ich związany jest los milionów Niemców. Albowiem ruch ludnościowy zmieni kierunek i nastąpi nowy pochód Niemców ze wschodu do Rzeszy.

«Powrót tych mas i pełne niedostatki, jakie stąd wynikną, stanowić będą specjalny rozdział w nędzy niemieckiej, jaki nastąpi po wojnie. Dziś jeszcze myśli się o planach, dla których realizacji poświęca się życie tysięcy rodzin. Niemcy nie widzą jeszcze katastrof, jakie w ten sposób są przygotowywane. Naszym obowiązkiem jest przestrzec tych, którzy biorą za to odpowiedzialność i powiedzieć 400 000 rodzinom niemieckim, których los obecnie rozgrywa się: «idziecie ku przepaści». Ta masowa emigracja ku zabranym ziemiom w czasie trwającej wojny wytworzy przeszkodę trudną do przebycia dla nowego porozumienia między narodami. Jest to niebezpieczna hipoteka, która zaciąży na losach Niemiec.

## Nastroje Ameryki

«Free Europe» zamieszcza artykuł o nastrojach Ameryki, pióra Henri Tillmana.

Autor stwierdza, że w ostatnich 3 miesiącach zainteresowanie się Stanów Zjednoczonych sprawą Polski i jej walką o wolność stale wzrastało.

«Ameryka jest dziś podzielona na 3 grupy. W pierwszej grupie są Amerykanie pochodzenia polskiego w sile od 4 do 5 milionów. Do drugiej grupy należy ludność pochodząca z krajów środkowo-europejskich, jak Czech, Słowacji, Austrii, Węgier itd. Wszyscy ci troszczą się o losy własnego kraju, są oni przeciwni agresji i z dawna się przyglądali do Polski, jak [illegible]. Ostatnia grupa reprezentuje prawdziwą Amerykę i obejmuje 100 milionów, z których większość nie uważa zasad wolności, sprawiedliwości i demokracji za frazesy, ale za podstawę praw człowieka».

Artykuł podkreśla, że Amerykanie mają własne problemy i nie chcą być zamieszani do wojny, ale pragną, żeby Polska i jej sprzymierzeńcy wygrali wojnę.

«Instynktowna sympatia dla dzielnego zaatakowanego narodu, będzie miała dużo znaczenie dla Polski w czasie rokowań wojennych. Jeżeli rząd polski będzie rozumny, to sympatia ta okaże się nawet więcej wartościowa, kiedy spokój zapewni Polsce odpowiednie jej miejsce w wolnej Europie».

## O stosunkach włosko-sowieckich

«The Times» podaje głos włoskiego pisma «Corriere Padano» na temat stosunków włosko-sowieckich. «Corriere Padano» jest organem marszałka Balbo i wyjątkowo ostro piętnuje politykę Moskwy, której taktyka [illegible] oraz działanie na rzecz wywołania zamętu w Europie.

«Corriere Padano» twierdzi, że «gdyby Niemcy nie były pewne Rosji, nie wywołałyby wojny [illegible] w pierwszych dniach września». «Sowiecki [illegible] jest przypuszczeniem — twierdzi dalej pismo włoskie — że druga [illegible] w pojedynku między sprzymierzonymi i Niemcami jedynie w celu [illegible] i w celu zagarnięcia części ziemi polskiej».

Zdaniem «Corriere Padano» cała Rosja oraz jej osiągnięcia przekroczyły pierwotne ramy porozumienia z Niemcami. Pismo włoskie twierdzi, że pomoc gospodarcza, jaką Rosja mogła udzielić Niemcom, jest fantazją mało. «Corriere Padano» pisze, że pewne tendencje «ekspansywne» Rosji spotkały się już z oporem Turcji i Włoch.

«Times» podaje również na tym miejscu głos sowieckiego pisma «Trud», występującego ostro przeciwko polityce włoskiej. «Trud» zarzuca stanowisku Włoch «dwulicowość» i «cynizm», twierdząc, że Italia nie wie jeszcze po jakiej stronie, bez większego ryzyka winna się opowiedzieć. Organ sowiecki wyraża się o polityce włoskiej z największą nienawiścią.

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Modlitwy do Hitlera

«Journal de Rome» donosi, że siostry Miłosierdzia wysłały petycję pisemną w okupacji niemieckiej przez t. zw. «Braune Schwester», które modliły się przed portretem Hitlera.

## Ponura wieść

### Belweder ma być wysadzony w powietrze?

W czasie bombardowania Warszawy, Belweder ucierpiał stosunkowo niewiele, dzwon wprawdzie uszkodził murów i wyleciały szyby, ale zbiory wszystkie ocalono.

Podczas pobytu Hitlera w Warszawie usunięto z pałacu wszystkich mieszkańców. Jak wiadomo, Hitler odwiedził Belweder, potem zwiedzały go nieraz różne niemieckie osobistości wojskowe.

W początkach grudnia pewna wybitna osobistość niemiecka wyrwała z księgi audiencjonalnej kartę ze swym dowcipnym podpisem. Wkrótce nakazano wypróżnić Pałac ze zbiorów z wyjątkiem mebli. Miał on być przerobiony na siedzibę dla jednego z dostojników niemieckich, przy czym sale historyczne i marmurowe miały być zachowane, a kaplica miała być przerobiona na pokój muzyczny.

Według jednak zmieniono plany i postanowiono przerobić pałac na kasyno. W styczniu przystąpiono do «przeróbki». Zbiory przeniesiono do Muzeum Narodowego, zdarto stare malowidła Fiorsche, porwano ściany, posadzki itd.

Architekci polscy odmówili uczestniczenia w tej dewastacji, jedynie znany kryminalista Roman Tabęcki wziął się «współpracy».

W końcu stycznia, wskutek zmiany instrukcji, roboty wstrzymano i ogłoszono, że wobec dalszego zniszczenia, Belweder nie da się uratować.

Ma to zapewne oznaczać, że podobnie jak Zamek Królewski, Belweder zostanie wysadzony w powietrze.

Wiadomość ta wstrząśnie z pewnością opinią świata.

## Szerzyciele oświaty i kultury

### w więzieniach i obozach

Przed paru dniami pisaliśmy o losie profesorów uniwersytetów polskich.

Nie lepszy od niego jest los szkolnego nauczycielstwa na terenach «wcielonych».

Zaraz po zakończeniu operacji wojennych w Polsce nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich zostało wywiezione do Niemiec. Tu poddano je ciężkim badaniom i wszystkich wybitniejszych działaczy społecznych i narodowych spośród nauczycielstwa skazano na kary więzienia od lat 5 do 12.

Inni nauczyciele i nauczycielki osadzeni zostali w obozach koncentracyjnych i poddani najsurowszym rygorom. Nie wolno im korespondować nawet z rodziną.

Trudne warunki spowodowały wśród nauczycielstwa wiele wypadków śmierci.

Młode siły ze Śląska, Poznańskiego i Pomorza wysłano na przeszkoleniowe kursy hitlerowskie w głąb Rzeszy skąd po uzyskaniu świadectwa za t. zw. «Führera» młodzieży, mają one wrócić jako nauczyciele pomocniczy w szkołach powszechnych na terenie «inkorporowanych» do Rzeszy obszarów. Szkoły te są prowadzone wyłącznie z niemieckim językiem wykładowym i według ideologii hitlerowskiej.

## „Polacy wrócą, a ja?..."

### Perspektywy niemieckiej akcji przesiedleńczej

Pisząc o wypadkach w okupowanej Polsce holenderskie pismo «Algemeen Handelsblatt» stwierdza:

«Niemcy osiedleni na ziemiach zabranych Polakom żyją jak na wulkanie. Polacy mogą mieć nadzieję, że ujrzą na nowo swe posiadłości jeśli szczęście uśmiechnie się aliantom. U Niemców panuje strach, że [illegible], by osiedlić się na wulkanie». Obserwator holenderski opisuje dalej następującą scenę:

«Polska rodzina wysiedlana wygnana została ze swej zagrody. W ciągu 20 minut musieli wszystko pozostawić i udać się piechotą do najbliższego dworca odległego o 5 godzin drogi. Równocześnie ciężarowy samochód przywiózł chłopa niemieckiego z żoną i kilkorgiem dzieci którzy czekali przed drzwiami aż czas przyznany Polakom na opuszczenie domu upłynie. Chłopka polska płakała, błagając, by pozwolono jej zabrać krowę, świnie, konia, to lub owo z narzędzi. Nie pozwolono — musiała wszystko porzucić. Chłopka niemiecka również płakała i powiedziała: «Oni muszą odejść, ale mają nadzieję, że wrócą kiedyś. Ja musiałam wszystko pozostawić na Łotwie i nigdy już mej własności nie zobaczę».

W artykule pisma holenderskiego ten sam autor podaje również opis przymusowego przesiedlania Polaków do wschodniej części okupacji niemieckiej:

«Polacy nie wiedzą, dokąd się ich zabiera. Godzinami, czasem nawet przez dwa dni uwięzieni są w pociągu. Nikt nie ma prawa opuszczenia pociągu, okna i drzwi zabite są deskami. Nie rozdziela się żadnej żywności. W deskach wybite są jedynie otwory na wyrzucanie nieczystości.

Czyż w tych warunkach można się dziwić, że w chwili otwarcia wagonów wyciąga się z nich trupy dzieci i starców? — zapytuje pismo holenderskie.

## ZE LWOWA

### LIKWIDOWANIE ŻYWIOŁU POLSKIEGO

Władze sowieckie prowadzą w dalszym ciągu akcję systematyczną zmierzającą do zlikwidowania żywiołu polskiego w Małopolsce wschodniej. Wysyła się w głąb Rosji masowo nie tylko inteligencję, ale także robotników. Wysiedlanie odbywa się bądź przymusowo bądź też «dobrowolnie».

Chcąc skłonić Polaków do «dobrowolnego wyjazdu» w głąb Rosji, władze sowieckie stosują następującą metodę: bezrobotnym Polakom odmawia się pracy na miejscu, zasłaniając się brakiem zapotrzebowania. Równocześnie proponuje się bezrobotnym pracę w Rosji, przy czym władze sowieckie udzielają nawet zaliczek na pracę. Bezrobotni mając do wyboru widmo śmierci głodowej w kraju albo wyjazd, przyjmują nieraz propozycję przeniesienia się do Rosji.

Robotników polskich wysyła się przeważnie do «Donbasu». W rejonie tym jest już podobno około 25 tysięcy Polaków należy bowiem zaznaczyć, że wśród bezrobotnych znajdują się nie tylko osoby zamieszkujące stale Małopolskę wschodnią, ale również liczni uchodźcy z innych dzielnic Polski.

### STŁUMIENIE ROZRUCHÓW UKRAIŃSKICH

Według wiadomości nadeszłych z terenu Małopolski Wschodniej nastrój antysowiecki wśród Ukraińców pod okupacją rosyjską wzrasta.

Jak donoszą «Wieści Polskie» w okolicach Tarnopola ludność ukraińska skorzystała z faktu, że większość oddziałów sowieckich została wycofana do Finlandii i starała się wywołać powstanie.

Władze sowieckie krwawo stłumiły te rozruchy. W Zbarażu rozstrzelano 40 osób.

### PRZESIEDLANIE UKRAIŃCÓW I BIAŁORUSINÓW

D.N.B. donosi, że wszyscy Ukraińcy i Białorusini, zamieszkali na terytorium Polski okupowanym przez wojska niemieckie zostaną przesiedleni na teren okupacji sowieckiej.

**CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ**

## Z WARSZAWY

### W WARSZAWIE SZERZĄ SIĘ CHOROBY

Warunki zdrowotne w Warszawie pogorszyły się ostatnio wybitnie. Władze niemieckie nie podejmują żadnych specjalnych kroków dla zwalczania epidemii. Pojawił się nie tylko tyfus brzuszny ale także tyfus plamisty.

### POLSKIE BATALIONY PRACY POD «PRZEWODNICTWEM» SS

Władze niemieckie ogłosiły w okupowanej Polsce obowiązek sześciomiesięcznej służby pracy dla wszystkich mężczyzn i kobiet od 18 do 25 roku życia.

Mężczyźni tworzyć będą bataliony pod przewodnictwem członków SS. i podlegają prawu wojennemu.

### TRANSPORTY POLAKÓW

Z okupacji sowieckiej przywieziono do Warszawy około 1500 osób wysiedlonych lub wydanych na żądanie Niemców.

Transport odbył się w wagonach otwartych służących do przewożenia węgla, drewna itp. przy 35 stopniach mrozu.

Wśród przywiezionych znajdował się znany chirurg dr. Sawicki któremu amputowano w Warszawie na skutek odmrożenia obydwie ręce.

### POCZTOWY URZĄD CZEKOWY W WARSZAWIE

Poczta niemiecka zaprowadziła pocztowy obrót czekowy na terenie t. zw. gubernatorstwa, [illegible] urząd mieści się w Warszawie. Za przekazy czekowe w obrębie t. zw. gubernatorstwa [illegible] do Rzeszy [illegible] nie może przekraczać 20000 zł [illegible] za pobraniem opłaty.

W agenturach pocztowych można wpłacić na konta czekowe do 2 tysięcy zł. w urzędach pocztowych w nieograniczonej wysokości. Formularze są dwujęzyczne.

## Z KRAKOWA

### GERMANIZACJA KRAKOWA

«Basler Nachrichten» przytacza wiadomość, ogłoszoną przez «Deutsche Allgemeine Zeitung», według której nowy prezydent Krakowa który był przed tym burmistrzem Drezna, przystąpił do reorganizacji administracji Krakowa.

Według informacji pisma niemieckiego «Niemcy stoją na czele całego aparatu administracyjnego i nadzorują całą administrację aż do najdrobniejszych jej rozgałęzień».

Poza tym dziennik niemiecki donosi, że tramwaje mają obecnie napisy w języku niemieckim i że otworzono w Krakowie sklepy niemieckie, lokale niemieckie i kina niemieckie.

W końcu «Deutsche Allgemeine Zeitung» oświadcza, że «robotnicy zakładów i przedsiębiorstw miejskich powinni darzyć nieograniczonym zaufaniem niemieckich funkcjonariuszy».

### PRZEPEŁNIONE WIĘZIENIE KRAKOWSKIE

Więzienie krakowskie św. Michała jest tak przepełnione, że 40 więźniów umieszczono w kaplicy więziennej, nie dając im żadnego posłania.

Dyrektor [illegible] krakowskiej [illegible] zginął w konfa[illegible]

### METODY PROPAGANDY NIEMIECKIEJ NA ZIEMIACH POLSKICH

Pod tym tytułem red. Juliusz Mieroszewski zagai czternasty wieczór dyskusyjny z cyklu odczytów p. t. «Problemy współczesnej wojny», organizowanych przez Sekcję Kulturalno - Oświatową.

Odczyt ten odbędzie się w dniu 20 bm. (wtorek) o godzinie 20.30 w sali Domu Polskiego przy ul. Christian Tell 21, gdzie począwszy od tego dnia — będą się odbywać dalsze odczyty, organizowane przez Sekcję Kulturalno - Oświatową.

Dogodniejsze zaś przez położenie w samym centrum Dom Polski ułatwi niewątpliwie każdemu korzystanie z powyższych imprez.

Zaproszenia, otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA, przy str. Luterana 20, w Sekretariacie Komitetu, str. Roma 28, oraz w lokalu Sekcji Kulturalno - Oświatowej str. Muresanu nr. 1.

### WAŻNE DLA STUDENTEK

W celu przyjścia z ewentualną pomocą studentkom wyższych uczelni, Sekcja Kulturalno - Oświatowa Ob. Komitetu Pomocy Uchodźcom w Bukareszcie str. Muresanu nr. 1, przeprowadza rejestrację wszystkich akademiczek w czasie od 19 do 24 bm. w lokalu Sekcji od godziny 17—19.

Studentki mieszkające na prowincji proszone są o listowne przesłanie danych o sobie.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z [illegible] w [illegible] i [illegible] ukazał się już z nakładem wydawnictwa. Cena [illegible] lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
[illegible] Calea Victoriei [illegible]
i w księgarni Libraria [illegible]
[illegible] str. I. [illegible]

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCURESTI, CALEA GRIVITEI [illegible]
WEJŚCIE STR. [illegible] Nr. 3
Tel. [illegible]

Biuro Handlowe Ambasady R. P. w Bukareszcie, Strada Gogu Cantacuzino [illegible], prosi członków Dyrekcji Państwowych Zakładów Lotniczych w Warszawie, którzy znajdują się na terenie Rumunii, o podanie swojego obecnego adresu.

---

# OSTATNIE WIADOMOŚCI

## Anglia chce mieć pewność

### że żywność z Ameryki dotrze do Polski

Londyn 16. 2. (Rador) Tutejsze koła miarodajne odpierają z oburzeniem twierdzenia niemieckie, głoszone przez radio, jakoby Anglicy skonfiskowali środki żywności i ciepłą odzież, wysłane przez amerykański komitet pomocy dla ludności w Polsce.

Anglia tylko chce mieć pewność, że pomoc ta dotrze rzeczywiście do Polski i zostanie rozdzielona między ludność polską. Rozdział pomocy musi być dokonywany przez jakiś organ neutralny, podobnie, jak to było podczas wojny światowej z pomocą dla ludności Belgii.

W związku z tą wiadomością radio londyńskie podało w czwartek wieczór, że pewne przesyłki amerykańskie dla ludności polskiej zostały rzeczywiście przez organy blokady angielskiej zatrzymane, ponieważ pierwsza przesyłka utknęła w Niemczech i nie dotarła do Polski. Anglia chce mieć pewność, że pomoc przeznaczona dla ludności polskiej nie będzie użyta na inne cele i proponuje stworzenie specjalnego neutralnego komitetu rozdziału.

* * *

Do wiadomości tej dodajemy jeszcze własne informacje, że okupanci niemieccy zamieścili wpierw w założonym przez siebie w Krakowie «Gońcu Polskim» długi artykuł o «konfiskowaniu» przez Anglię pomocy dla ludności polskiej, a następnie powoływali się w swej audycji radiowej na głosy prasy «polskiej».

## Profesor węgierski o przeżyciach w Polsce

Węgierski profesor Tibor Csorba, wielki przyjaciel Polski bawił ostatnio jako stypendysta rządu polskiego kilka lat w Polsce, gdzie przeżył pierwsze dni grozy wojennej.

Przeżycia swe postanowił p. Csorba opisać.

Obecnie ukazała się już pierwsza broszura zatytułowana: «Ocalałem i powróciłem».

Dedykuje ją autor «Swej żonie — obrończyni Warszawy».

## Goering ujawnia niedostatki Niemiec

BERLIN, 16/II (Rador). D. N. B. podaje streszczenie mowy, jaką wygłosił przez radio do ludności Niemiec, szczególnie pod adresem włościan niemieckich, marszałek Goering.

Treścią mowy była [illegible] Niemiec w dziedzinie ekonomicznej i nieskuteczność blokady sprzymierzonych, którzy, blokując Niemcy, [illegible] ciepła również na braki spowodowane [illegible] w tłuszczach.

Korespondent «Universul» przytacza komentarz do mowy Goeringa. Twierdzi on, że Goering zmuszony był usprawiedliwić wiele braków w Niemczech wywołanych wojną. Brak tłuszczów [illegible] został przez zwiększenie uprawy roślin oleistych, brak mleka przez zakaz karmienia cieląt mlekiem, brak rąk do pracy w rolnictwie przez polskich jeńców wojennych i przez milion polskich robotników.

Tylko braku węgla nie mógł Goering usprawiedliwić i polecił ludności Niemiec cierpieć, gdyż przez cierpienie dochodzi się do zwycięstwa. A Niemcy muszą przecież w tej wojnie zwyciężyć.

## Dantejskie sceny w szpitalu fińskim

### przypominają Warszawę i Modlin

Helsinki 16. 2. W czasie bombardowania miasta Viipuri, położonego najbliżej frontu i stale ostrzeliwanego, ciężkie bomby sowieckie typu torped powietrznych zniszczyły szpital znajdujący się w Prezbiterium jednego z kościołów.

W szpitalu rozegrały się straszliwe sceny. Ciężko ranni, broczący krwią żołnierze, czołgali się po posadzce, aby wydostać się na zewnątrz. Zostali jednak zasypani gruzami walącego się kościoła. Lekarz, który ocalał, przedstawił wstrząsający opis, jak ginęli ciężko ranni i chorzy oraz pielęgniarki.

* * *

Powyższa wiadomość przypomina nam ciężką służbę sanitarną w szpitalach polskich i ciężki los rannych w czasie oblężenia Warszawy i Modlina.

W Warszawie jednej nocy artyleria nieprzyjacielska zrównała z ziemią szpital Dz. Jezus, pełen rannych żołnierzy a także i dzieci ranionych na ulicach stolicy.

W Modlinie znakomity chirurg polski prof. Jurasz operował w kazamatach starych fortów bez światła bez wody, przenosząc się co chwila z jednej nory fortecznej do drugiej, gdy ściany i sufit waliły się pod gradem nieprzyjacielskich bomb lotniczych.

## Za wszelką cenę uwolnić ludzkość od przemocy

TORONTO, 16/II (Rador). Premier kanadyjskiego stanu Ontario, Hepburn oświadczył podczas przedkładania budżetu, że ludność kanadyjska stanu Ontario gotowa jest poświęcić ostatniego mieszkańca i ostatniego dolara na cele wojny, aby raz uwolnić ludzkość od groźby ciągłych napadów germańskich.

## Najwięcej ochotników przeciw Niemcom daje właśnie... Kamerun

LIZBONA, 16/II. Dziennik «Seculo» przynosi wywiad z francuskim ministrem kolonii Mandelem, który oświadczył, że stosunkowo najliczniejsze zgłoszenia do wojska zanotowano w Kamerunie, a więc w b. kolonii niemieckiej. Tubylcy znają rządy niemieckie i dlatego uważają sprawę Francji za własną. Francja zbiera dziś owoce swojego [illegible], jaki stosowała wobec tubylców.

## Polski koncert w Stambule

W wielkiej sali «Union Française» w Stambule odbył się koncert muzyki polskiej. W udekorowanej sali w emblematy narodowe Anglii, Francji, Polski i Turcji — zebrała się elita towarzyska Turcji oraz licznie reprezentowany korpus dyplomatyczny.

W koncercie wzięli udział młodzi utalentowani artyści polscy pp. Marian [illegible] — pianista i Zygmunt [illegible] — skrzypek. Odtworzyli oni z głębokim odczuciem utwory Chopina, Paderewskiego, Różyckiego, Wieniawskiego itp., wywołując wielki entuzjazm i burzę oklasków.

Umiejętny dobór utworów zapoznał publiczność turecką z naszą sztuką narodową.

Dochód [illegible] artyści na rzecz uchodźctwa polskiego w Turcji.

MASAŻE «FIESTOLASS»
W SALONIE «MYRIAM»,
CALEA VICTORIEI, tel. [illegible]

## Szwecja na rozdrożu

### „Zapewnienia Sowieckie są bez wartości"

STOCKHOLM, 16/II (Rador). Organ socjalistyczny «Social Demokraten» (obecny premier szwedzki jest członkiem partii socjalistycznej — przyp. Red.) zastanawia się nad konsekwencjami wojny sowiecko-fińskiej dla Szwecji i twierdzi, że jakkolwiek rząd ogłosił neutralność Szwecji i cały kraj solidaryzuje się z tym oświadczeniem, to jednak naród szwedzki ma obowiązek poprzeć Finom z jak najwydatniejszą pomocą zarówno materialną, jak i humanitarną w myśl obowiązujących praw międzynarodowych i postanowień ostatniej sesji Ligi Narodów. Sprawa Finlandii jest bowiem jednocześnie sprawą Szwecji.

Jakaż bowiem mogłaby być sytuacja Szwecji, gdyby Finlandia uległa pod presją Sowietów? Na pytanie to odpowiedzieli już oficerowie szwedzcy, którzy oświadczyli, że Finlandia musi otrzymać pomoc wojskową, gdyż wojska sowieckie przekroczą linię Torne.

W styczniu dziennik omawia broszurę, jaka ukazała się pod tytułem: «Losy Finlandii są losami Szwecji». Broszura, napisana przez fachowców, stwierdza, że położenie Szwecji zmieni się katastrofalnie w razie przedarcia się armii sowieckich w głąb Finlandii. Zapewnienia sowieckie, że agresja nie zostanie rozszerzona na państwa skandynawskie nie mają żadnej wartości, jak wykazało ostatnie doświadczenie.

Z drugiej strony broszura podkreśla, że usuwanie się państw skandynawskich od udziału w wojnie przeciw Rosji przyczynia się do wzrostu niebezpieczeństwa od strony Niemiec, które nie chcą dopuścić do rozszerzenia się wpływów sowieckich, lub państw sprzymierzonych na te państwa.

Zdaniem autorów broszury takie usuwanie się państw skandynawskich od wojny podyktowane jest obawą, by państwa te nie stały się teatrem wojny między Niemcami, a państwami sprzymierzonymi.

## POLSKO-RUMUŃSKI WIECZÓR MUZYKI i TAŃCÓW NARODOWYCH W BUKARESZCIE

Dnia 22 b. m. w Opera Romana w Bukareszcie odbędzie się wielki wieczór rumuńsko-polskiej muzyki, pieśni i tańców narodowych.

Na program złożą się tańce narodowe rumuńskie i polskie, oraz utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego i in.

Szczegóły wkrótce.

## Niemiecka łódź podwodna zatonęła

### zanim wyrzuciła torpedę

Oslo 16. 2. (Rador) W chwili, gdy niemiecka łódź podwodna wyrzuciła torpedę celem zatopienia norweskiego statku handlowego, nastąpiła na łodzi eksplozja, która ją zniszczyła.

Załoga statku, która wraz z rozbitkami innego statku norweskiego zeszła już w barki, przekonawszy się o zniszczeniu niemieckiej łodzi podwodnej, wróciła na pokład.

Agencja Reutera przypuszcza, że jakkolwiek przyczyny wybuchu nie są znane, to jednak nie jest wykluczone, iż niemiecka łódź podwodna zatopiona została przez krążownik angielski znajdujący się w pobliżu.

## 50 łodzi podwodnych zatopiono

Londyn 16. 2. (Radiopress) Wobec ostatnich sukcesów w wojnie z niemieckimi łodziami podwodnymi admiralicja brytyjska podaje, że do dnia 15 lutego zniszczonych zostało ogółem od wybuchu wojny 50 niemieckich łodzi podwodnych.

## Kto i ile

### otrzymuje nafty rumuńskiej

Rumuńskie pismo gospodarcze «Argus» podaje ciekawą statystykę zakupów nafty przez państwa prowadzące wojnę.

Rumuńska produkcja nafty w r. 1939 wynosiła 4.177.571 ton. Z produkcji tej Niemcy zakupiły 1.283.130 ton, czyli 30,8%. Wywóz ten około 100.000 ton miesięcznie.

Ale już miesiąc grudzień przyniósł wielkie zmiany w rozdziale nafty rumuńskiej między państwa wojujące. Niemcy otrzymały zaledwie 50.000 ton, a Protektorat 31.004 ton, czyli razem 81.023 ton.

Natomiast wzrósł ogromnie eksport nafty rumuńskiej do Anglii, mianowicie z 27.910 ton w listopadzie, na 129.000 ton w grudniu, tak, że dziś w imporcie nafty rumuńskiej Anglia zajmuje pierwsze miejsce. Dotychczas pierwsze miejsce zajmowały Niemcy. Sama Anglia sprowadza prawie ⅓ ogólnej produkcji nafty rumuńskiej.

Import Francji wzrósł z 15.186 ton na 33.500 ton. Natomiast import Italii obniżył się o 50%.

FERDYNAND GOETEL

## Ludzkość

— Nie, Stożku — westchnął wreszcie Gruda — coś jednak trzeba będzie zrobić. Nie mógłbyś powiedzieć, co ci jest? — dodał prosząco.

— Mógłbym! Tyfus plamisty — obwieścił przyjaciela [illegible] szyderczym i jak gdyby triumfującym. — Z tej wsi granicznej, pamiętasz? [illegible] się zaczęła właśnie za czternasty dzień. No cóż, przekonałeś się? — przygniótł twarz do tapczanu.

Serce Grudy skurczyło się i przycichło. Uczuł, że straszliwa diagnoza, postawiona z taką pewnością przez przyjaciela, jest prawdziwa. Przed samym przejściem granicy [illegible] w domu przemytnika, [illegible] chora. [illegible] że jest to tyfus plamisty i [illegible] domowy. Przejście przez góry graniczne, [illegible] tygodnie [illegible]. Aż do [illegible] wyjścia, [illegible] choroba.

I pojął Gruda, że tym razem nie wystarczy już jego [illegible] z jaką przyjaciel [illegible] bez sekundy zwłoki.

A przecież zrobić cokolwiek było prawie niepodobieństwem.

Zniecierpliwiony, idąc po linii jedynej możliwości, jaką widział, podszedł do drzwi więziennych i [illegible] je pięściami. Posłuchał i nie usłyszawszy żadnego odgłosu — powtórzył szturm silniej jeszcze. W korytarzu odezwały się ciche, jak gdyby skradające się kroki. Ktoś podszedł do drzwi i przystanął. W małym otworze, wyciętym w drzwiach, ukazała się [illegible] obojętna twarz strażnika. Rozgorączkowany Gruda ukazał mu na tapczan, na którym spał, dyszący [illegible] Stożek. Potem, plotąc niepewnie [illegible] słowa we wszystkich znanych mu językach, usiłował wyjaśnić, że pragnie koniecznie zobaczyć się z kimś, [illegible]. Im jednak żywiej, im wścieklej gestykulował Gruda, tym obojętniej spoglądał do wnętrza celi Pers. [illegible] Wyczekiwał [illegible], aż Gruda pojął całą beznadziejność swych wysiłków i odwrócił się, milcząc, od drzwi — [illegible] w głąb korytarza.

Kapitan nie mógł jednak dać za wygraną. [illegible]

[illegible] usłyszy chód jakiś przechodzień z ulicy.

Zmierzył okiem odległość do wysokiego okienka, rozpędził się, podskoczył i zawisł u kraty. Zauważył puste czworobok podwórza, ogrodzony murem wysokim. Dokoła nic, co by świadczyło o obecności ludzi. Żadnego domostwa, dachu... drzewa nawet żadnego... nic... [illegible], podciągnął się wyżej jeszcze po kracie, gdy nagle szarpnął go dreszcz gorączki, który pobiegł od jednej z rąk ku sercu. Pręt żelazny, ujęty ręką prawą, zadrgał. W mgnieniu oka przewrócił się nad całym ciężarem ciała. Szarpnął — i spadł z okna, trzymając w ręku wyrwany kawał żelaza.

Koło północy miał już otwór gotowy do ucieczki. [illegible]

[illegible]

— No, Grudo! — powtórzył Stożek — na co czekasz? Wszystko gotowe. W drogę, odważny kapitanie!

— Zaraz, jeszcze daleko do świtu — odparł Gruda zwolna — [illegible] jeszcze z tobą pomówić.

— Czekam.

— Kiedy tyle mam ci do powiedzenia — zacząć się Gruda — [illegible]

— Czekam.

— [illegible]

— Więcej nie masz nic do powiedzenia?

— Miałbym i więcej. Ale [illegible]

[illegible]

(Ciąg dalszy na str. 4)

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Nie ma mowy o kompromisie

### Min. Mistler o celach wojny aliantów

PARYŻ 16/II. Przewodniczący Komisji Zagranicznej Izby min. Mistler wygłosił odczyt o warunkach pokoju.

Pierwszym celem to decydujące zwycięstwo nad armią niemiecką. Nie ma mowy o kompromisach i układach z Niemcami, dążącymi do hegemonii w świecie, pogardzającymi prawami i zobowiązaniami, ujawniającymi swe prawdziwe oblicze w Polsce.

Takie problemy rozwiązać trzeba kiedyś, im wcześniej przytem, tym lepiej.

Za wcześnie precyzować jeszcze wszystkie warunki trwałego pokoju, ale można już ustalić zasady. Oto one: Odbudowa Polski, Czechosłowacji i Austrii. Trzeba rozbić jedność strategiczną germanizmu, łączącą świat powstanie pod groźbą 80 milionów Niemców. Po wojnie trwać musi nadal ścisła współpraca, sojusz angielsko-francuski, nawet wspólne dowództwo wojskowe.

Wreszcie Mistler wysunął koncepcję federacji gospodarczej, jeżeli militarnej, państw mających granice w przeszłości z Rosją.

Czerwony Krzyż Rumuński prosił nas o podanie do wiadomości uchodźców, że w sekcji polskiej Czerwonego Krzyża na Piata Amzei 11, są do odebrania odpowiedzi z Polski dla osób, które swego czasu pisały do Kraju a podpisały się jedynie imieniem.

## Minister Hiszpanii w poselstwie polskim

MADRYT 16/II. Hiszpański minister Spraw Zagranicznych był gościem posła polskiego min. Szumlakowskiego. W przyjęciu wzięli także udział podsekretarz stanu Hiszpanii, szef protokółu, posłowie Turcji i Finlandii, wyżsi urzędnicy Ambasady W. Brytanii i Radca Ambasady Francji.

## Krzywdy muszą być naprawione

### Deklaracja min. Butlera w parlamencie

LONDYN 16/II. Izba uchwaliła 100.000 funtów sterlingów na pomoc polskim uchodźcom w krajach neutralnych.

W przemówieniu, wygłoszonym przy tej okazji wiceminister Butler uwypuklił dążenie Rządu Brytyjskiego szerokiej pomocy dla Polaków i złożył hołd p. E. Raczyńskiemu, Ambasadorowi polskiemu w Londynie, będącemu przewodniczącym Komitetu Pomocy.

Na zapytanie konserwatysty Duncana, czy nie przesądzając ostatecznego uregulowania sprawy w traktacie pokojowym rząd może oświadczyć, że obszary polskie, z których wypędzono polską ludność, będą na nowo zaludnione przez Polaków, Butler oświadczył:

»W imieniu Rządu oświadczam jak, że jednym z celów, dla których walczymy, jest zapewnienie tryumfu prawa polskiego Narodu do niezależnej egzystencji narodowej oraz naprawienie krzywd wyrządzonych temu narodowi. Nie mogę obecnie złożyć dalszego oświadczenia«.

Duncan wypowiedział życzenie, aby rząd nadał tej deklaracji jak największy rozgłos w szczególności między 100.000 rodzin z Badenii i Wirtembergii, które mają zająć miejsca wygnanych Polaków.

Min. Butler odpowiedział, że uczyni wszystko, co w jego mocy, aby spełnić życzenia posła.

## Triumfalny powrót „Exetera"

### Churchill pierwszy wyrzucił kapelusz w górę

Londyn 16. 2. (Rador) Do portu w Plymouth zawinął krążownik angielski »Exeter«, który brał udział w bitwie morskiej z pancernikiem niemieckim »Graf von Spee« u ujścia rzeki La Plata.

Niezliczone tłumy ludzi oczekujące na molo zaintonowały w chwili zawinięcia okrętu hymn narodowy angielski, patrząc z dumą na poszarpaną pociskami niemieckimi flagę angielską, powiewającą na maszcie.

Pierwszym który wyrzucił kapelusz w górę na powitanie bohatera morskiego, był minister marynarki wojennej, Winston Churchill.

Okrzyków tłumów nie zdołały stłumić nawet syreny wszystkich stojących w porcie statków które ozwały się na powitanie okrętu.

Na pancerzu i na pokładzie statku widoczne są dokładnie szkody, wyrządzone przez pociski niemieckie, które zabiły 64 ludzi załogi »Exetera«.

Min. Churchill wstąpił na pokład okrętu i w krótkim przemówieniu wyraził dumę wszystkich Anglików, którzy z podziwem czytali sprawozdania o bohaterskim zachowaniu się załogi »Exetera« w nierównej walce z potężnym pancernikiem niemieckim. To zachowanie się przejdzie do legendy marynarki angielskiej. Anglię oczekują jeszcze miesiące walki, może lata nawet, lecz patrzy z ufnością w przyszłość.

(Należy dodać, iż prasa niemiecka twierdziła, że »Exeter«, rozbity pociskami niemieckimi, albo zatonął albo wjechał samobójczo na płytkie wody wybrzeża Ameryki południowej — Przyp. Red.)

## Fabryka amunicji wyleciała w powietrze

Bogota 16. 2. (Rador) Groźny wybuch zniszczył kompletnie tutejszą fabrykę materiałów wybuchowych. Główny budynek i 6 sąsiednich pawilonów wyleciało w powietrze. Skutkiem wybuchu zniszczony został również zbiornik wody stołecznych zakładów wodociągowych.

Liczba ofiar jest znaczna, lecz jeszcze dokładnie nie znana. Dotąd wydobyto spod gruzów 8 trupów.

**REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

**CZARKOWSKIEGO** Stanisława z Horodenki, poszukuje Kwiński Antoni, Episcopul Radu 15, Bucureşti.

**WESOŁOWSKA** Janina z córeczkami Aliną i Sylwią poszukiwane. Wiadomość do Stachowicza Jakuba, Bucureşti, Zoe 6.

**TCHÓRZELSKI** Kazimierz proszony jest o podanie swego obecnego adresu pod: Bucureşti, str. Dumbravei 3 ap. 44, Łukasiewicz.

Panie **CZUPRYKOWA**, Szczepankowiczowa, Bielanowa, Cichocka i Polichowa proszone są o podanie miejsca pobytu Radcy Handlowemu Ambasady R. P. w Bucureşti, str. Grigore Cantacuzino 30.

**ZAGINĄŁ** paszport na nazwisko Madejski Wacław, wydany przez Konsulat R. P. w Czerniowcach.

**M. i L. BORYSOWICZOWIE** poszukują syna swego Jerzego Borysowicza, ppor. 35 pp. 3 k. ckm., proszący o wiadomości: Łotwa — Vilani, [illegible] muiza.

**HACKLA** Zbigniewa, ppor. z Brzeżan, ostatnio Szwadron Ochrony Pogranicza Hoszcze — Podwołoczyska, poszukuje Czesław Nabel, Targu-Jiu, Lagărul Ofiţerilor Polonezi, Romania.

**CNOTKA** Jan, obecnie w Litwa-Łotwa Latvija, poszukuje swej żony Marii i siostry jej Wiktorii [illegible] z Nowego Targu.

**ZDROWSKIEGO** [illegible] ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukuje Matka i żona martwią się. Wiadomości: Kpt. Jaskurzyński Antoni, Targu-Jiu, Tabara de internare.

**KONOPKA** Władysław, porucznik, obecnie Balatonlelle, Oblo Offic. Hungaria, poszukuje por. Konopki Tadeusza i por. Brilkena Stefana.

**KONIUSZEWSKA** Olga z Krakowa, Braila, str. Zidarilor 14, la Lena [illegible], Romania, poszukuje [illegible] Józefa Koniuszewskiego.

**SADOWSKI** Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się skierować: Kurier Polski, dla Pieczółkowskiego.

Maria **CIĄŻYŃSKA** ma do odebrania list w Administracji Kuriera Polskiego.

**ZIELIŃSKIEGO** Adama, kpt. w st. sp. z L. O. P. P. i jego żonę Eugenię poszukuje Tadeusz [illegible], 432 W 23 St. New York City U. S. A.

Alinę **OSIŃSKA**, córkę Mikołaja, z Warszawy, ul. Marymoncka 3, poszukuje Jasieński Zygmunt, Paris 2-e, 17 rue [illegible], Radio Polonais.

Mirka Franciszek, Czupidło Gustaw, Burzyński Aleksander, Lipowski Władysław z Krakowskiego Zjednoczenia Szoferów są w Buzau, str. Filantropiei 33 i proszą wszystkich o wiadomości o ich samochodach.

Jakób **LERKUCHEN** z Leszna poszukuje syna Zdzisława, o wiadomości prosi Bucureşti, str. Episcopu Radu 13.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 2, rue [illegible], Paris 8-e.

Zgłoszenia do skrzynki Radiowej przyjmuje: B. B. C. Sekcja Polska 42, Portland Place, Polish Embassy, London.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 2290

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (linia ogłoszeniowa).
Strona 2, 3 i 4 — 3 lei za milimetr.

— Gruda, przyjacielu! — usłyszał głos złamany — uciekaj ode mnie, Gruda. Ja jestem trup, oddawna ci już chciałem to powiedzieć. Uciekaj, człowieku, i... nie wracaj. Nic lepszego nie mógł mi dać Bóg, od samotnej śmierci w tym lochu. A ja chcę umrzeć sam. Nie trzeba mi twej ludzkiej twarzy. Ostatnia rzecz [illegible] mnie — odwagę odbiera gdy myślę o śmierci. Oddaj mi największą przyjacielską usługę i... idź. Idź i nie wracaj.

[illegible] Grudzie wydało się, że ma duszę tamtą [illegible].

— Stojak! — wykrztusił — nie innego od ciebie nie usłyszał!

— Nie!... tak, ta... dłoń jeszcze mi ja — wyciągnął w górę wychudłą rękę — dziękuję ci — zaczął z przymusem — żal mi cię, [illegible], żeś się trudził na marne.

W [illegible] Gruda zerknął w dół i przypadł do ręki przyjaciela.

— Nie nie idzie na marne, Stojaku — sam mówiłeś. Ale to głupstwo — głupstwo zupełne, nie! Pamiętaj, że wrócę tu do ciebie i wyciągnę cię z tej nory, jak Bóg na niebie. A potem pomaszerujemy! No, nie! Słowa już więcej nie powiem! — urwał, [illegible] na bok. [illegible] przykrył obu rękami swym przed [illegible] twarz, [illegible] i wypadł się [illegible] na [illegible].

— Do jutra, Stojak! — krzyknął głośno, [illegible].

Oczy unikał się [illegible] na tapczanie, łowiąc [illegible] odgłos kroków błąkających przez podwórze [illegible]. Przez chaos myśli, rozwalających mu się przez mózg, błysnęło jasne światło triumfu, że jest sam, sam jeden w nocy bez wyjścia, i że nikt nie będzie go już nękał pomocą, ani współczuciem. I że już nie należy do żadnego świata, do żadnej ludzkości skazany na śmierć w osamotnieniu. Rozszerzonym okiem ujrzał [illegible] wnętrze celi. Płaska, wyniosła i surowa wydawała mu się teraz ta nora. Niski jej strop ulatał w górę niebotycznie, wzwyż rozstąpiły się mury i ściany, i otoczyły go majestatem olbrzymiej świątyni. W środku jej, leżał on, trup człowieka. On jeden i nikt, ni ze świata, ni z nieba.

Ale oto... gdzieś, skądś, z zewnątrz podniósł się nagle nieznośny zgiełk ludzkich głosów. Zerwał się i usiadł na tapczanie. Coś się działo za ścianami jego kościoła. [illegible] biegną za kimś, wołają, gwizdy... Raz jeszcze przeszyło go bolesne poczucie rzeczywistości. To [illegible] za Grudą... gonią go... [illegible], co się tam dzieje? — myślał gorączkowo, usłyszawszy zgiełk gonitwy.

Wtem na ulicy huknął strzał i przybił wrzawę do ziemi. Stojak przypadł dysząc do barłogu. Oczy szeroko rozwarte utkwił w wylocie okna. Wydało mu się, że z zewnątrz [illegible] do ściany jego świątyni i dłonią potężną rozwaliła mur jej ogromny. Jeszcze chwila i w bramę, [illegible] aż do stropu, włamuje się olbrzym [illegible]. Olbrzym ma oblicze Grudy. [illegible] i idzie prosto ku niemu, coraz to większy i potężniejszy. I już przeraża głową strop niebotyczny już rozwala gmach cały swymi barami. Ah! już go przydeptał, jak robaka.

— Precz stąd! — skrzyczał się Stojak, wyciągając ręce przed siebie.

* * *

Kiedy po przetrzymaniu kryzysu oprzytomniał i pojął Stojak, iż wraca do zdrowia i życia, uwiadomiło nim bezradne osłupienie. Triumfalna i krzepiąca go nawet w chwilach największej gorączki radość, iż śmiercią swą, świadomą i napoły dobrowolną, przeciwstawia się bydlęcemu systematowi przypadków, który się nad nim znęcał tak długo — na [illegible] bydlęca wytrzymałość własnego organizmu. Większej niespodzianki nie mógł mu uczynić los.

W pierwszych dniach odzyskanej świadomości zamyślał o biernym oporze. Raz i drugi odmówił jadła, mimo że głód odzywał się w nim coraz to silniejszy. To znowu [illegible] przeciw przeniesieniu go do innej, lepszej celi. Na demonstracjach tych poprzestał. Sił do walki nie miał, i zrozumiał, iż musi złożyć broń, o ile nie chce narazić się na śmieszność. Ale przemyśliwać nad położeniem swym nie ustawał i szukał gorączkowo [illegible], któraby tchnęła jakąś treść w nicość jego istnienia. Znalazł ją. Jeszcze silniejsza od wszystkiego okazała się bydlęca jego żywotność — to [illegible] był. I trwałe bydlakiem.

[illegible] posiedział już wiernie przez cały okres rekonwalescencji. Przeniesiony do dalszego pokoju na [illegible] taras słoneczny — zażądał [illegible] a gdy je otrzymał, zasiadł na nie [illegible]. Felczera, Ormianina, który odwiedzał go codziennie, zanudzał najdziwaczniejszymi grymasami. Co kilka dni przyzywał naczelnika więzienia i głosem [illegible] domagał się poprawy wiktu i zmiany pościeli, mimo, że jadła miał podostatkiem; a pościeli używał sam komendant. Ogółem nie liczył się z nikim i z niczym, własne istnienie i interes własny na pierwszym utrzymując planie. Żyć, to żyć.

Jakie zaś były powody, co stąd się mogło, iż w otoczeniu jego zaszły tak wielkie zmiany, dlaczego przykładano nagle tyle wagi do jego życia i istnienia — nie chciał dochodzić. Według felczera, przyczyną [illegible] byli tu Ormianie. Oni to zabrali z ulicy ciężko postrzelonego podczas ucieczki Grudę. Oni ukryli go u siebie przed pościgiem i po kilku dniach oddali przejezdnemu ambulansowi armii angielskiej. Sprawa wskutek tego stała się głośna i wywołała niemało popłochu wśród perskich władz miejscowych. Tymbardziej, iż Ormianie podnieśli wieść, jakoby dwaj więźniowie byli zbiegłymi z Bolszewii agentami Anglików. Stąd niezwykła nad Stojakiem opieka.

Stojak niewiele przypisywał historii tej znaczenia. Mogło być tak, a mogło być inaczej. Bezspornym pozostał fakt, iż Gruda nie pojawił się więcej, ani upomniał się o niego. A jeśli umarł, cóż zrobić, nikt go nie wskrzesi i nikt go na świecie nie posłał. Główna rzecz, że on, Stojak, żyje i posiada filozofię istnienia. I właściwie — [illegible] jej na szerszym, niż więzienne podwórko, świecie.

Kiedy przeto powstał na nogi i był już w możności maszerować po podwórzu bez niczyjej pomocy — zażądał, aby go wypuszczono z więzienia. Uzyskawszy zgodę natychmiastową, namówił felczera do zorganizowania wśród Ormian miejscowych zbiórki, która zaopatrzyła go w odzież, oraz garść srebrnych monet na drogę. Radę felczera, aby wyczekać jeszcze kilka dni, aż do miasta wyruszy karawana kupiecka — wzgardził. Nie potrzebował przewodników na tamten świat, mógł się obejść bez nich i teraz w życiu. Opuścił też więzienie, żegnany z ulgą przez wszystkich.

W mieście pozostał dzień cały, bawiąc się widokiem nędzy, w jakiej bytowała, położona na pustynnej jałowiźnie, osada. Połowa ludności składała się tu z żebraków, czy żyjących na jałmużnie przejezdnych, druga połowa żyła z [illegible] ziemi, [illegible]. Całym były [illegible] psów bezpańskich, wałęsających się po ruinach ulic — nie mógł już odgadnąć. Ale były i szczerzyły zęby. Coś tam było podobnego między nimi a panem profesorem Stojakiem.

Przenocowawszy w karawanseraju, po obfitym śniadaniu, złożonym z podpłomyków kole dwu — i [illegible] bałtajów, między którymi rozdał niedojedzone ochłapy — wypytał o drogę do gubernialnego miasta. Ukazano mu szosę, [illegible] równią, ujętą z dwu stron [illegible] murem gór. Widok ten nie był ani piękny, ani zbyt pociągający i nawet nie napełnił go w pierwszej chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tip. Vremea Bucureşti

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, niedziela 18 lutego 1940 Nr. 498 (37)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZURKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREST
str. Academiei 2. Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## NAD BAŁTYKIEM

Mimo kilkakrotnych zaprzeczeń ze strony łotewskiej, prowadzone są według głosów prasy, między innymi włoskiej, pewne rokowania między rządem sowieckim a rządami trzech państw nadbałtyckich, to znaczy Łotwy, Estonii i Litwy. Celem tych rozmów ma być uzyskanie przez Sowiety »nowych gwarancyj neutralności« od tych państw, które w ciągu października zeszłego roku podpisały z Sowietami daleko idące układy o wzajemnej pomocy, przewidujące wydanie Moskwie różnych baz wojskowych na swoim terytorium. Bazy te obsadzone zostały garnizonami sowieckimi.

Podpisanie tych »przyjaznych« układów nie uchroniło państw nadbałtyckich od dość drastycznych wydarzeń. I tak na przykład sama prasa sowiecka doniosła o zatargu, jaki powstał ostatnio między Estonią i Sowietami z powodu ostrzeliwania przez okręty wojenne sowieckie, stacjonujące w Talinie, samolotu estońskiego, który krążył nad stolicą Estonii i nad portem tallińskim. Jak się okazało, według interpretacji sowieckiej układu estońsko-sowieckiego, samolotom estońskim nie wolno krążyć nad stolicą Estonii i nad portem, w którym stoją okręty sowieckie. Obecnie mówi się, że w związku z przedłużającą się wojną fińsko-sowiecką oraz w związku z coraz czynniejszym zainteresowaniem, okazywanym przez świat cywilizowany Finlandii, Sowiety chciały by »wzmocnić bazy« jakie posiadają w trzech państwach nadbałtyckich.

W każdym razie położenie trzech państw nadbałtyckich zwróciło znowu ogólną uwagę, o czym świadczy choćby podróż ambasadora Stanów Zjednoczonych do tych państw, jak również głosy prasy włoskiej, która żywo przejmuje się losem Finlandii choć zachowuje neutralność wobec zatargów europejskich.

W »Popolo d'Italia«, w piśmie bliskim p. Mussoliniego, ukazała się mianowicie obszerna korespondencja, omawiająca położenie państw nadbałtyckich. Pismo włoskie stwierdziło, że państwa te są obecnie militarnie bezsilne. Wpływy niemieckie w tych krajach uległy całkowitej likwidacji, natomiast wpływy sowieckie są nieograniczone i wyłączne.

Opór Finlandii — zdaniem »Popolo d'Italia« — wywołał w trzech krajach nadbałtyckich niezadowolenie. Przede wszystkim dlatego, że rzucił cień na zachowanie się tych państw wobec Sowietów, a następnie dlatego, że odbił się ujemnie na ich życiu gospodarczym. Państwa nadbałtyckie opierają swoją politykę na tak zwanej »teorii Muntersa« łotewskiego ministra spraw zagranicznych. Według »teorii Muntersa«, która miała być rozciągnięta również na Finlandię i na kraje skandynawskie, państwom północnym nie pozostawało nic innego po podpisaniu paktu niemiecko-sowieckiego i po obsadzeniu Polski przez wojska niemieckie i sowieckie, jak tylko przyjąć wszystkie żądania sowieckie i oczekiwać w zupełnym spokoju dalszego przebiegu wypadków.

Zdaniem teorii Muntersa, Sowiety [illegible] takim sukcesem, który dawałby im faktyczne panowanie nad Morzem Bałtyckim i nad całą Skandynawią, zaprzestałyby rozciągać swoje wpływy i swoją ekspansję w kierunku zachodnim.

Dokończenie obok

# Finlandia woła o pomoc

## Rząd Szwecji odmawia 2 dywizji ochotników

Stockholm 17. 2. (Rador) Dziennik »Aftonbladet« donosi, że rząd fiński oświadczył, iż nie może prowadzić sam nierównej walki i że jest zmuszony albo żądać bezpośredniej pomocy Szwecji w wysokości dwóch dywizji w formie ochotników, lub zwrócić się o pomoc do mocarstw zachodnich.

Dziennik dodaje, że rząd szwedzki rozpatrzył to żądanie Finlandii w ciągu ostatnich 4 dni i że w piątek udzielił posłowi fińskiemu Tannerowi odpowiedzi odmownej.

Podobno odmowna odpowiedź przyjęta została jednogłośnie przez wszystkich członków gabinetu szwedzkiego.

Stockholm 17. 2. (Rador) Agencja Reutera donosi, iż rząd szwedzki odrzucił żądanie Finlandii udzielenia jej przez Szwecję bezpośredniej pomocy wojskowej.

W piątek po południu wydany został w Sztokholmie oficjalny komunikat rządu, który przytacza oświadczenie premiera szwedzkiego w sprawie pomocy dla Finlandii.

Komunikat głosi, że rząd fiński zwracał się kilkakrotnie do rządu szwedzkiego o pomoc w środkach żywności i o inne dostawy, które zawsze były przychylnie rozpatrzone. Również kwestia przyjęcia rannych i inwalidów fińskich, jak również przysłania do Finlandii robotników szwedzkich załatwiona została przychylnie.

W ciągu pobytu w Stockholmie jednego z członków gabinetu fińskiego poruszona została również kwestia czynnej pomocy wojskowej Szwecji na rzecz Finlandii. Dnia 13 lutego odbyła się w tej sprawie konferencja fińskiego ministra spraw zagranicznych z premierem szwedzkim, jak również z ministrami spraw zagranicznych i wojny. Ze strony szwedzkiej podkreślono wówczas, że szwedzki punkt widzenia na tę sprawę ustalony został na posiedzeniu parlamentu z dnia 17 stycznia br. Oświadczenie ówczesne przyjęte zostało przez parlament szwedzki. Od tego czasu nie zaszły w tej sprawie żadne zmiany.

## Samobójcza szarża kawalerii po lodzie

Stockholm 17. 2. (Rador) Według wiadomości nadesłanych tu w piątek rano, ofensywa sowiecka na froncie karelskim osiągnęła w środę i w czwartek punkt najwyższego napięcia. Nigdy jeszcze rozrzutność dowództwa sowieckiego w ludziach i materiale wojennym nie była tak wielka jak w te dni.

Dowództwo sowieckie, dążąc do okrążenia pozycyj fińskich, rzuciło do ataku kawalerię, która szarżowała po lodzie. Na bieli śniegów i lodu konie przedstawiały doskonały cel dla strzelców fińskich, jak również dla artylerii fortu Bjorko, która zdziesiątkowała sowiecką kolumnę jazdy. Jazda ta złożona była z kozaków kaukaskich, którzy uważani są za najlepszych żołnierzy czerwonej armii.

Lody przed fortem Bjorko pokryły się wkrótce tysiącami trupów ludzi i koni oraz resztkami rozbitych czołgów, z których 13 zniszczono w [illegible].

Wojskowe koła szwedzkie zastanawiają się nad tym, jak długo dowództwo sowieckie potrafi prowadzić tak szaloną ofensywę. Główną rolę bowiem odgrywa w niej kwestia amunicji. Obliczono bowiem że artyleria sowiecka oddaje 100 pocisków na 1 fiński. Ale ten jeden pocisk fiński przyczynia wojskom czerwonym więcej strat, aniżeli 100 pocisków sowieckich Finom.

## Nowy Rząd bułgarski zapowiada politykę pokoju

SOFIA, [illegible] utworzony został nowy gabinet bułgarski w następującym składzie:

Premier i minister oświaty — Fiłow; minister spraw zagran. — Popow, były poseł bułgarski w Bukareszcie, a ostatnio w Belgradzie; minister skarbu — Bożyłow; minister handlu — Zagorow; rolnictwa — Bagrianow; sprawiedliwości — Mitakow; robót publ. — Wasilew; kolei — Gorsanow.

Po przedstawieniu się królowi, nowa rada ministrów odbyła pierwsze posiedzenie.

Nowy premier oświadczył przedstawicielowi Bułgarskiej Agencji Telegraficznej, że nowy rząd prowadzić będzie w dalszym ciągu politykę pokoju i neutralności, zaś wewnątrz kraju politykę spokoju publicznego i jedności narodowej, rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Polityka ta bowiem odpowiada uczuciom i pragnieniom narodu.

## 3 miljony Anglików z początkiem marca w szeregach

LONDYN, 17/II (Rador). Według wszelkiego prawdopodobieństwa, powołane przez proklamację 3 miliony żołnierzy angielskich znajdą się w szeregach już w początkach przyszłego miesiąca.

Gdyby ofensywa niemiecka miała się rozpocząć z wiosną, przeszkolenie powołanych odbywać się będzie w tempie przyspieszonym, a ponadto powołani przyspieszonym, a ponadto powołani zostaną do służby wojskowej mężczyźni starszych roczników.

DALSZY CIĄG DEPESZ na stronie 2.

Opór Finlandii przekreślił te misterne plany i rachuby. Finlandia obrała inną drogę niż trzy państwa nadbałtyckie, drogę, która już obecnie wysoko wydźwignęła autorytet i popularność dzielnego narodu fińskiego. Kraje nadbałtyckie natomiast — których słabość liczebną i znacznie trudniejszą sytuację geograficzną należy uwzględnić — znalazły się w położeniu niemiłym i przykrym. Układy, jakie kraje te podpisały z Moskwą nie odsunęły groźnych chmur, jakie przysłoniły ich horyzont od czasu zawarcia traktatu niemiecko-sowieckiego. Przeciwnie, atmosfera nad Bałtykiem ma tendencję do [illegible]czania się i nie wiadomo jeszcze, do jakich doprowadzi wyładowań. Pozbycie się mniejszości niemieckiej jako jedynie pozytywny rezultat tej nowej sytuacji, nie równoważy przykrości, związanych ze stałym i niczym nie równoważonym naciskiem sowieckim.

Czy kraje te zdołają jeszcze kiedyś doprowadzić do końca »teorię Muntersa«? Być może, ale będzie to zależało nie tyle od nich, co od wypadków, jakie rozegrają się bez ich udziału w Moskwie, lub dal[illegible] ich sąsiedztwie. Nie pozostanie to zapewne bez wpływu na [illegible] w przyszłości [illegible] całej Europy.

## Napór sowiecki słabnie?

Helsinki 17. 2. (Rador) Ofensywa sowiecka potęguje się z dnia na dzień. Sytuacja Finów jest bardzo ciężka. Artyleria sowiecka orze po prostu pociskami cały front fiński.

Odcinek nad rzeką Taipale został otoczony. W rejonie Vuoksi wojska czerwone miały 1000 zabitych. Dowództwo sowieckie rzuciło na tym odcinku przeciw stosunkowo słabym siłom fińskim dwie dywizje. W rejonie Kuhmo wojska sowieckie straciły 500 zabitych.

Agencja Havasa donosi, że według wiadomości z ostatniej chwili siła ataków sowieckich osłabła.

## Finowie bombardują połączenie z Murmańskiem

TELCA-PRESS donosi z Helsinek, że według nadesłanych tam w sobotę rano wiadomości, lotnictwo fińskie bombardowało z powodzeniem sowiecką linię kolejową Leningrad-Murmańsk. Liczne dworce kolejowe stoją w płomieniach.

W miarodajnych kołach wojskowych fińskich panuje przekonanie, że dowództwo sowieckie nie będzie mogło [illegible] sposób, jak dotychczas, [illegible] będzie stale otrzymywało posiłki z głębi kraju. W tej chwili jednak jest to niemożliwe, ponieważ wszystkie drogi i linie kolejowe, wiodące z Leningradu w kierunku Karelii zapchane są transportami wojskowymi. Trudno [illegible] rzucić wszystkie te wojska w bój, gdyż po prostu nie mają się gdzie zmieścić.

## „Wzbijecie się dumnie w powietrze"

### Naczelny Wódz do lotników polskich

PARYŻ, 16/II. W czasie pobytu na inspekcji polskich oddziałów lotniczych w Lyonie Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski wygłosił do polskich lotników następujące przemówienie:

— Żołnierze! Żyjemy w ogniu wielkich wydarzeń dziejowych. [illegible] w niedługiej przyszłości [illegible] zaostrzeniu. Pamiętajmy więc, że zadania, jakie stawia przed nami historia, są olbrzymie. Musimy między innymi odbudować nasze lotnictwo, zniszczone całkowicie w tej wojnie. Nie tylko odbudować, ale stworzyć silniejszą flotę powietrzną, niż ta z jaką polska armia wyruszyła w pole do walki z Niemcami.

Nie doceniano [illegible] w Europie roli lotnictwa w wojnie nowoczesnej; nie doceniano jej również w Polsce pomimo naszych licznych ostrzeżeń. To też Niemcy posiadali we wrześniu ub. roku olbrzymią przewagę w powietrzu. Skutek tego faktu jest znany: zniszczenie łączności pomiędzy Naczelnym Dowództwem a podległymi mu wojskami, rozluźnienie a nawet zerwanie związków organicznych pomiędzy poszczególnymi armiami, sparaliżowanie ich tyłów, a wreszcie stałe naloty niemieckich lotników na ludność cywilną z chęcią zastraszenia jej — oto następstwa jej druzgocącej przewagi, jaką Niemcy potrafili zdobyć w ciągu ostatnich lat nad nami.

Nic dziwnego, że pomimo bohaterstwa oddziałów, oficerów i żołnierzy, pomimo bezgranicznej ofiarności całego Narodu, stała się ona jedną z głównych przyczyn poniesionej przez nas klęski, tym bardziej, że walczyliśmy sami.

Wy, żołnierze, nie czuliście się pobici — i słusznie. Wszędzie prawie tam, gdzie przyszło się wam zmierzyć osobiście z wrogiem, byliście zawsze górą, byliście zwycięzcami. Nawet w tych wypadkach, w których przeciwnik górował nad wami sprzętem bojowym. Wtedy przeważały zwycięsko wielkie przymioty polskiego żołnierza. Jego dzielność, sprawność, [illegible] i charakter. Zadaliście wrogowi poważne straty, które były by wielokrotnie większe, gdyby oddano do waszej dyspozycji odpowiednie uzbrojenie oraz sprzęt.

Pragnąłbym, abyście tych wartości osobistych nie zmarnowali.

Obecna chwila, jaką przeżywamy, [illegible] na ciężkie próby, [illegible] najcięższa wojna, a jednakże musicie przetrwać tym bardziej, [illegible] wzbijecie się dumnie w powietrze, [illegible] mii formowanej na [illegible] ziemi francuskiej i angielskiej.

Pamiętajcie, że podstawą każdej armii jest dyscyplina, że jej siła jest [illegible].

Tak mały pobyt pośród was dzisiaj [illegible] utwierdził mnie w przekonaniu, że panuje tutaj dobry duch [illegible]. Dziękuję wam za stałą pomoc [illegible] Polski [illegible].

[illegible]

Z chwilą [illegible] pracy normalnej [illegible] wszystkie te [illegible] szybko i bez [illegible].

Dając wam [illegible] Wódz Naczelny, [illegible] Narodu, [illegible] Polsce [illegible].

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

NA SZALACH WOJNY

# STRATEGIA POLARNA

Upór, z którym Sowiety od dwuch przeszło miesięcy usiłują złamać bohaterską obronę Finów, musi zastanowić każdego, kto uważnie obserwuje ten pojedynek dwuch tak nierównych przeciwników: olbrzymiej Rosji i małej Finlandji. O cóż właściwie chodzi Sowietom? Bolszewicy bić się mają — jak tego chce zeznanie ich wodza, o «uwolnienie Finów z jarzma średniowiecza». Nikt przecież nie łudzi się, iż «uwolnienie» to byłoby równoznaczne z zajęciem Finlandji przez Sowiety i z całkowitą sowietyzacją tego kraju.

Jesteśmy świadkami przekreślenia w Sowietach tak «przestarzałych» pojęć jak «samookreślenie narodów». Po kampanji wrześniowej z. r. w Polsce widzimy, iż Sowiety, wkroczywszy na tor wybitnie imperialistycznej polityki, usiłują odzyskać stracone przez rewolucję r. 1917—1918 ziemie. Stąd kordon graniczny nad Bugiem w Polsce, stąd garnizony sowieckie na Litwie i w krajach bałtyckich, stąd szturmy na linję Mannerheima. Ale, jak powiadamy, nie o zajęcie tylko tego ubogiego acz pięknego kraju, jakim jest Finlandja, chodzi. Rosja oddawna, od czasów Piotra Wielkiego usiłuje wyjść na pełne morze.

Dotychczasowe jednak starania nie dały pełnych rezultatów. Okno wyrąbane przez Piotra na morze Bałtyckie, nawet przy posiadaniu baz w Estonji i na Łotwie, nie na wiele się przydaje. Bałtyk jest morzem zamkniętem. Tę samą słabą stronę ma wyjście na morze Czarne zamknięte również przez Turków w cieśninach Dardanelskich. Władywostok nad Oceanem Spokojnym połączony jedną linją drogi żelaznej syberyjskiej i zagrożony w każdej chwili przez Japonję, a oddalony od centrów Rosji europejskiej, nie ma praktycznego znaczenia. Pozostawałyby porty mórz północnych, które te zamarzają na większą część roku.

Szuka się więc oddawna w Rosji możliwości innych. Powraca się i dziś do starych koncepcji z czasów, kiedy to Finlandja należała do Rosji. Rosja nad tym zawsze [illegible] w Norwegji i kiedy to [illegible] norweski port Narwik, niezamarzający nigdy, jako że obmywany jest stale ciepłymi wodami Golfstromu, oddalony był od granicy fińskiej [illegible] [illegible] [illegible], że car [illegible] do końca swego panowania, wśród licznych swych tytułów, używał również tytułu [illegible] tytułu [illegible] norweskiego. Skoro zaś Norwegja należała swego czasu do Danji, można ją było mieć z pomocą tej ostatniej.

Do tego wszakże za czasów carskich nie doszło. Rewolucja sowiecka w pierwszych latach nie mogła sobie pozwolić na zainteresowanie się drogą północną. Zainteresowania te zaczęły się przejawiać może dopiero w tym czasie, gdy Sowiety wysłały na poszukiwanie ofiar nieudałej wyprawy włoskiej Nobilego lodołamacz «Krasin». Niedługo potym inny lodołamacz «Sibirjakow» w r. 1932 przepłynął z Archangielska do Władywostoku, robiąc olbrzymią tę drogę w [illegible] dni. W r. 1935 zrobiły ten sam kurs trzy niewielkie statki handlowe, w r. 1936 — czternaście. Wszystko to prawda. Faktem pozostaje faktem, iż żegluga na morzu Podbiegunowym trwać może ledwie kilka tygodni w roku i o stałym ruchu statków handlowych na tej drodze mowy być nie może.

Szybko też zainteresowania północne Sowietów zmieniły zupełnie inny kierunek. W r. 1933 rozpoczęto budowę kanału (kanał ten już jest gotów) łączącego Bałtyk z morzem Białym poprzez jeziora Ładogę i Onegę. Tą drogą torpedowce sowieckie do 1300 ton, zamknięte na Bałtyku, mogą się łatwo znaleźć na morzu Białym i dotrzeć do znanego nam dobrze z wojny poprzedniej z Rosją Murmańska, portu oddalonego zaledwie o 30 kilometrów od granicy fińskiej. W wejściu do tego portu Sowiety wielkim nakładem pracy zbudowały silną bazę morską «Polarnaja», prawdziwe gniazdo wypadowe dobrze ukryte we fjordach, [illegible] nadające się jako kryjówka dla sowieckich czy sprzymierzonych łodzi podwodnych i innych okrętów wojennych.

Dopiero więc teraz, gdy posiadamy o tym gnieździe na północy, rozumiemy też dobrze przyczyny wściekłych ataków sowieckich na linję Mannerheima, zrozumiemy usiłowania sowieckie odcięcia Finlandji od jedynej linji kolejowej, łączącej kraj ten poprzez Torneo i Uleaborg ze Szwecją. Siła tych ataków prowadzi do zawładnięcia Finlandją, czy do «uwolnienia Finów z niewoli średniowiecza».

# Układ gospodarczy niemiecko-sowiecki

Traktat rosyjsko-niemiecki traktowany jest przez część prasy światowej w niektórych miejscach, jako wielkie wydarzenie, które zaważyć ma na losach świata czy gospodarstwa światowego, w każdym razie na losach wojny.

Oto następuje ścisła współpraca gospodarcza dwóch wielkich imperjów. Największego na kontynencie europejskim kraju przemysłowego z największym na kontynencie krajem surowcowo-rolniczym. Traktat jest dowodem, że Niemcy w swej ekspansji gospodarczej idą na Wschód śladem swych wiekowych tradycyj, że chcą organizować «przemysłowo» Rosję, że mają stworzyć z Rosją olbrzymi obszar wymiany gospodarczej od Renu po Władywostok.

Czy jednak głosy te nie są wyrazem raczej życzeń, aniżeli rzeczywistości? Czy w ocenie takiej nie mieści się pewna przesada? Czy nie zachodzi tu raczej dyskontowanie przyszłości — i to bardzo niepewnej przyszłości, która stoi pod znakiem zapytania.

A więc trzymajmy się faktów.

Dnia 20 września 1939 podpisano w Moskwie układ handlowy, [illegible] [illegible]. Układ ten, [illegible] dziś okazało się, jako prowizorjum, przedstawiany był wówczas również, jako układ o przełomowym znaczeniu. Układ postanowił wznowienie i ożywienie podjętej poprzednio wymiany handlowej niemiecko-rosyjskiej i doprowadzenie jej poprostu do najwyższego poziomu, jaki osiągnięty został po wojnie pomiędzy tymi krajami, a mianowicie do poziomu 1930 r. W tym to roku wymiana wzajemna wyniosła po obydwu stronach, t. j. po stronie wywozu i przywozu 1 miljard mk., z czego ⅔ przypadało na dostawy sowieckie, a ⅓ na dostawy niemieckie.

Za każdą markę wywiezioną z Rosji Niemcy dostarczały wówczas produktów przemysłowych za 2 marki, a resztę i markę było przez Niemcy kredytowane Rosji.

W układzie z 20 września postanowiono powrócić «do stanu» z r. 1930, przyjmując go jako maksymalny poziom tego, co dało by się teraz osiągnąć.

Pertraktacje na temat wykonania tego układu trwały długo i dopiero 11 lutego zostały sfinalizowane.

Dalszemu wykonaniu umowy stoją na przeszkodzie przede wszystkim trudności transportowe. Trudności te na skutek konsekwencyj wojny fińsko-rosyjskiej wzrastają. Wzrosły również na skutek chaotycznych stosunków, jakie panują na terenach polskich, okupowanych przez Sowiety.

Dalsze trudności wynikają ze szybkiego zmniejszania się nadwyżek eksportowych gospodarki sowieckiej. N. p. z 30 miljonów wydobywanej ropy naftowej nadwyżka eksportowa nafty wynosi zaledwie około 800 tys. ton. Nadwyżki eksportowe, które były zawsze bardzo skromne, obecnie zanikają również na skutek wojny północnej, która pochłania bardzo poważne ilości materjału wojennego i środków żywności.

Poza tym Rosja sowiecka potrzebuje również dewiz na zakupno wielu materjałów, których Niemcy jej dostarczyć nie mogą. Rosja nie może więc jednostronnie nastawić swej gospodarki.

Rosja zatem musi dążyć do skierowania części [illegible] [illegible] — i ze względów dewizowych i ze względów transportowych — na inne tereny.

Tak więc i układ obecnie zawarty jest normalnym układem handlowym, a nie jakimś paktem, który ma pozwolić Niemcom na zorganizowanie wielkich obszarów rosyjskiego Wschodu.

Wschód był już nie jeden raz organizowany — i nie raz jeden Niemcy podejmowały wysiłek jego organizacji. Ale z tego niewiele wychodziło.

Aby «zorganizować» Wschód, trzeba by całej armji fachowców niemieckich nie tylko na wyższych ale i na niższych szczeblach, których nie ma w nadmiarze i w Niemczech, gdyby nawet Sowiety miały zgodzić się na ich opanowanie.

Czy układ niemiecko-rosyjski nawet, gdy został w sto procentach wykonany, stanowił by jakiś przełom w zagadnieniu surowcowym Niemiec?

Gdyby układ w pełni wykonano, Niemcy otrzymały by surowców na okrągło 330 miljonów mk., a więc trochę bawełny, lnu, żyta, nafty, węgla i drewna — a same dostarczyły by Sowietom maszyn i instalacyj na okrągło 660 miljonów mk.

W sumie Niemcy, których import jest w 30% sparaliżowany blokadą, otrzymały by surowców równowartości około 6% całości swego importu.

Była by to więc kompensata niewielka, która nawet w najlepszym razie nie mogła by zaważyć na szali wypadków.

## ISKRY

# Siedmiu synów

Nie jest to felietonowy pomysł, ale prawda. Jedna z wieści, które się przedarły do nas z «tamtej» strony, z kraju.

Kilkumorgowy chłop z północnej Polski ofiarował Ojczyźnie największy skarb, jaki miał — siedmiu synów. Znajdują się teraz wszyscy w niewoli. Na roli, w przededniu ciężkiej roboty wiosennej pozostał stary ojciec. «I trzyma się dobrze» — jak o nim mówią znajomi.

Ten fakt będzie miał wielką wymowę właśnie w przyszłości. Jako jeden z tych, które są dokumentami chłopskiego udziału w obronie kraju, chłopskiej siły biologicznej, plemiennej, obywatelskich zasług.

Ustawmy tę sprawę na tle naszego minionego dwudziestolecia.

Modna była w t. zw. «inteligenckim» środowisku propaganda t. zw. świadomego macierzyństwa, ograniczania ilości urodzin.

Moda stawała się z biegiem lat groźnym zjawiskiem. Niebezpieczeństwo gwałtownego zmniejszania się liczby urodzeń oznaczało dla Polski śmierć, gdy w obliczu rosnących imperjalizmów z lewa i prawa naród nasz skazany był tylko na wielkość. Wygoda, elegancka wegetacja (pan, pani i piesek) — to przecież jakieś nieporozumienie tragiczne w układzie agresywnych [illegible] państwowych, wśród jakich od wieków żyliśmy.

Chłop stanął przeciw modzie, przeciw wygodnickiej wegetacji. Ograniczony w prawach rodowych, skrzywdzony niesprawiedliwościami socjalnymi budował przyszłość Polski swoim przywiązaniem do ziemi. To przywiązanie do ziemi, do życia wyrażało się także w kulcie licznych rodzin.

Siedmiu synów dał chłop walczącemu krajowi, i teraz czeka na ich powrót z niewoli.

Pamiętajmy: przyszła Polska będzie państwem wyniszczonym nietylko w dobrach materjalnych, ale i w ludziach.

Problemy populacyjne staną się najbardziej palącymi sprawami.

Przykład chłopa będzie dla odrodzonego narodu — surowym [illegible].

# Do automobilistów

**Za wysokim zezwoleniem Rządu Jego Królewskiej Mości i dzięki uprzejmości Automobilklubu w Bukareszcie, z dniem 15 lutego 1940 r. zostaje uruchomiona Filja Automobilklubu Polski w której właściciele pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Polsce, będą mogli uzyskać tryptyki i międzynarodowe prawo jazdy.**

**Godziny urzędowania od 15 — 17 str. Maria Rosetti nr. 14, tel. 2-55-40.**

**REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO**

poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

# Do abiturientów

Uczniowie [illegible] II kl. liceum, którzy uczęszczali do liceum w Baile Govora i Calimanesti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, winni złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, str. A. Muresanu nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie, wszelkie posiadane dokumenty osobiste, dowody z przebiegu dotychczasowych studjów oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie winno być zaznaczone co kandydat ma zamiar robić po złożeniu egzaminu dojrzałości.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 23 lutego b. r.

FERDYNAND GOETEL

# Ludzkość

Tymczasem młody gospodarz karawanseraju zawiadomił go, iż do pierwszego na traktcie etapu jedzie jakiś [illegible] Kurd na [illegible] koniu. Za małą opłatą mógłby go wziąć z sobą. Z tym wyruszył, nie zwlekając. U celu, niezbyt odległego, zażądał Kurd niezmiernie wysokiej zapłaty. Powstała sprzeczka, która zakończyła się stratą połowy posiadanego przez Stołka kapitału. Profesor [illegible] się bardzo — przecież Pers posiadał nóż.

Nauka nie poszła jednak w las. Za kilka tomanów, po targu namiętnym, zakupił Stołek w kramie przydrożnym [illegible] [illegible] od bandyckiego [illegible].

Amulet ten zaliczał z lubością na pas.

Nazajutrz zdarzył się mu towarzysz szczególny, w postaci wędrownego derwisza. [illegible], z jakim [illegible] ten [illegible] na niego, maszerując równolegle traktem, [illegible] [illegible] [illegible] dająca przygoda humor profesora. Odczuwał silną potrzebę wypowiedzenia [illegible] wewnętrznej [illegible] jednak krew mu się [illegible]. Dla podkreślenia niezależności [illegible] dokładnie [illegible] i stwierdził, iż cały posiadany przez niego inwentarz składa się z [illegible] skóry, [illegible] kostura i czarki z kokosowego orzecha. Zatem przyjął się do [illegible] jak gdyby nie bacząc na [illegible]. [illegible] Zajadli i milczący ścigali się wzajem kilka, aż wreszcie derwisz przystanął, burknął coś i skręcił nagle w bok, aby usiąść pod samotną w pustkowiu drzewiną. Ale Stołek nie miał ochoty dać się pozbyć tak tanio. Zeszedł z drogi za derwiszem, przystanął nad nim i uśmiechnął się, [illegible] oczami [illegible] przeżywającymi w jego oczach.

— Jestem doktór Stołek — przedstawił się dworsko — profesor filozofii, przypuszczam, iż pan nie ma nic przeciw temu? — I parsknął śmiechem, prosto w nos obdartusa. Ten przyjrzał mu się z bliska uważnie i z pewnym namysłem.

— Siadź! — odparł z niemiecka po rosyjsku, ustępując mu rąbek cienia.

Od chwili tej zapanowało między nimi jakieś ciche porozumienie i jak gdyby zgoda. W drodze dalszej Stołek przestał [illegible] derwisza — derwisz przestał się krzywić na Stołka. Wyświadczali sobie nawet pewne usługi wzajemne. Kiedy Stołkowi zachciało się pić, derwisz sprowadził go w [illegible] i wskazał mu maleńkie źródełko. Profesor zrewanżował się, [illegible] [illegible]. Sam posilił się z [illegible]. Apetyt, który dotychczas nie istniał, jako czynnik w jego życiu, przykuwał coraz to bardziej i coraz przyjemniej jego uwagę.

Pod wieczór doszli do wsi, wyludnionej [illegible] i już do połowy zrujnowanej. Znużony Stołek pomyślał ze zbolałością o perspektywie oczekującego ich noclegu. Jednakże derwisz zaprowadził go do jakiejś lepiej zachowanej chaty, w której rogu mieścił się barłóg niezgorszy, [illegible] na dwu [illegible].

Nie mieszkając, rozwalił się Stołek na legowisku. Sąsiedni krok włóczęgi dał mu się porządnie we znaki.

— Masz chodź! niech cię nie znam — mruknął do towarzysza, który wzgardliwy [illegible] przykucnął obojętnie pod ścianą.

Derwisz udawał się nie słyszeć uwagi.

— Z daleka idziesz? — zapytał tamten rozmarzony.

— Z Rosji, z Turkiestanu! — pośpiesznie odpowiedział Stołek, któremu dokuczyło już milczenie. — A ty?

— Też z Turkiestanu.

— A dalekoś?

Derwisz wymienił jakąś nieznaną nazwę. Nic Stołek nie słyszał o miejscowości tej, choć przed wieloma [illegible] z Grodu dokładnie mapę tej części Persji.

— A to się tędy idzie? — zapytał z niepokojem.

— Tędy! — odparł spokojnie derwisz — a ty z powrotem do gubernii?

— Właśnie! uświadomiono mi, że trzeba iść tą równiną? Czy to prawda?

— Prawda, czy nie, można i tą [illegible].

— Daleko jeszcze?

— Nie bardzo! będzie pustynia, a tam drogi krótkie. Oczy daleko jeszcze od drugiej. Musisz iść na Talizman Ludzkości. Potem już zaraz granica.

— Jak mówisz: Talizman Ludzkości? — zdziwił się ostro Stołek.

— Mówię Talizman Ludzkości — gniewnie spojrzał nań derwisz — czemu się śmiejesz? — dorzucił groźnie.

— Nie! — syknął Stołek. — Bardzo to głupia nazwa ten Talizman Ludzkości. Ot, talizman ludzkości! — wyjął nóż i przygiął jego klingę.

— Durak! — błysnął ślepiami Pers. Rozmowa urwała się nagle — jak na początku drogi rozdzieliła ich nastrój nienawiści.

Rad, iż jednak koniec końców da kres niepospolitemu dyskusowi — ułożył się Stołek do snu. Niepokój wszakże wewnętrzny, obudzony ostatnim starciem, oraz nadmierne zmęczenie marszem, nie pozwoliły mu długo zamknąć powiek. Miotał się z boku na bok, zasypiał na sekundy i budził się na długie chwile czuwania. Niemotnie nieruchoma sylweta derwisza, drzemiącego niezmiennie pod ścianą, przykuwała [illegible] uwagę. Dopiero nad ranem, gdy przez rozwalinę w ścianie lepianki zajrzał się już blask zorzy, zasnął na dobre. I oto przyśniło mu się, że gołą, gołuteńką pustynią biegnie sam jeden ścigany przez jakieś moce nienawistne i okrutne. Przed oczyma jego ściele się [illegible], od której ratunek jedyny. Już, już dobija do niej, już jest jej blisko, gdy nagle z tyłu dopada go coś, chwyta za gardło i trzyma. Opada go [illegible] strach śmiertelny. [illegible] się naprzód i nie może ruszyć z miejsca.

A moce złowrogie, otaczające go zewsząd i nieubłaganie, zbiegają się ku niemu z wszechstron, zwalają się mu na piersi, wciskają w oczy i w usta...

Umęczony snem otworzył oczy i odetchnął. Dzień był jasny i słońce, padające z okna na legowisko, lizało go już dotkliwie gorejącym promieniem. Derwisza pod ścianą nie było. Zaniepokojony nieobecnością włóczęgi, usiłował podnieść głowę i zamarł, jak gdyby coś trzymało ją przy ziemi. Powiódł ręką po twarzy i koło samej szyi napotkał głownię noża, który, wbity po rękojeść, przygwoździł do podłogi kołnierz jego bluzy. Jednym odruchem przerażenia wyrwał go z ziemi i skoczył na równe nogi, rozglądając się bystro dookoła. Tymczasem tak w izbie, jak i na dworze [illegible] i cisza zupełna. Ochłonąwszy, wyszedł ostrożnie na próg. Rozejrzał się. We wsi, ani na otaczającej ją połaci stepu, nie było widać żywej duszy.

W południe sam jeden znalazł się na przełęczy gór, za którymi zarzyła się szara czereń pustyni. Trakt, spadający w dolinę gwałtownym wykrętasem, wbijał się w równie z rozpędem, lecz już [illegible] rozwijał się na dwa kręte i rozpalone ramiona, jak gdyby zalęknięty olbrzymią przestrzeni. Które z dwu ramion prowadzi do zbawiennego miasta — na próżno deliberował na przełęczy Stołek. Ale i nie przejmował się tym zbytnio. Najprawdopodobniej jedno i drugie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

# PRZEGLĄD PRASY

## Armia brytyjska na Średnim Wschodzie

»Times« zamieszcza obszerną korespondencję z Kairu na temat organizowanych tam sił zbrojnych brytyjskich, które wraz z armją gen. Weyganda w Syrji, mają udzielić pomocy narodom muzułmańskim Bliskiego i Średniego Wschodu w razie ich zagrożenia.

Chociaż, jak powiada »The Times«, Egipt, Palestyna, Irak, Iran oraz kraje arabskie nie zaznały jeszcze wojny, to jednak przygotowania ich obrony stale postępują. Moralnie i duchowo wszystkie kraje Bliskiego Wschodu stoją solidarnie przy państwach sprzymierzonych, gotowe udzielić w każdej chwili pomocy.

Gdy wojna wybuchła, pewien niepokój zapanował w Egipcie oraz w krajach sąsiednich. Nikt nie wiedział, zwłaszcza w Egipcie, jakie rozmiary przybierze zatarg, i chociaż w okresie kryzysu monachijskiego z r. 1938 przedsięwzięto już pierwsze zarządzenia obronne, to jednak nie były one w pełni zakończone. Obecnie można powiedzieć, że ta część świata jest gotowa do udzielenia odpowiedzi na każdy atak.

Ostatnio powstało dla tych ziem nowe niebezpieczeństwo, odkąd Sowiety stały się czynniejszym partnerem narodowych socjalistów. Lecz fakt ten przyczynił się jedynie do wzmocnienia determinacji w muzułmańskich krajach Średniego Wschodu. W obliczu niebezpieczeństwa agresji sowieckiej jednoczą się kraje muzułmańskie w zwarty i nierozerwalny blok.

»I chociaż, pisze »The Times«, narodowy socjalizm jest tu znienawidzony, to jednak komunizm uważany jest za najbardziej nieprzejednanego i zdecydowanego wroga wiary Mahometa. Przed wybuchem wojny, dzięki wytrwałej propagandzie i dzięki [illegible] propagandzie i dzięki rozrzutności pieniężnej Niemcy zdołały pozyskać pewną liczbę zwolenników na Średnim Wschodzie. Z chwilą podpisania paktu niemiecko-sowieckiego zniknęli oni w mgnieniu oka. Obecnie, gdy równoległość celów i metod Niemiec oraz Sowietów uwydatnia się na każdym kroku, żaden z tych krajów nie posiada już przyjaciół na obszarach, ciągnących się od Kairu do Kabulu. Gdyby wojna doszła do Średniego Wschodu, bez względu na to, czy wrogiem będą Niemcy, lub Sowiety, czy też oba te kraje, każdy Muzułmanin zdolny do noszenia broni, będzie gotowy i zdecydowany oddać życie za Islam, gdyż wie on, że postępując w ten sposób, zapewni sobie wieczne zbawienie.

Lecz fanatyczny dzielny duch, jaki ożywia te narody, może okazać się niewystarczającym w czasach mechanicznej wojny. Potężna ułatwiająca, ale niewyszkolona, niezdyscyplinowana i źle zaopatrzona masa ludzka musi być kierowana sprężonym wysiłkiem. To jest zadanie Anglji i nie w mniejszej mierze Francji.

Korespondent »Times'a« podaje następnie ogólny obraz sił, jakie powstają na Średnim Wschodzie pod naczelnym dowództwem brytyjskiego generała sir Archibalda Wavela. Publicysta nie może oddawać szczegółów, stwierdza tylko, że z [illegible] portów i dzielnic brytyjskich przybywają tam stale nowe oddziały, które rozmieszczane są »w nieznanych punktach«. Wojska te »nie wygrzewają się na słońcu«, lecz usilnie pracują nad rozwojem swoich sił, umocnień itd.

Również rozwija się armja egipska, która w latach ostatnich poczyniła wielkie postępy. Egipt jest »sprzymierzeńcem« Wielkiej Brytanji i choć Niemcom formalnie wojny nie wypowiedział, to jednak ogłosił u siebie »stan oblężenia«, koncentrując całą uwagę na obronie kraju.

Powstaje również na Średnim Wschodzie brytyjska armja lotnicza pod dowództwem marszałka lotnictwa sir Williama Mitchella, którego siły kontrolują obszary między Maltą na zachodzie, Irakiem na wschodzie, Rodezją na południu, uwzględniając także Morze Czerwone i Aden. Znaczenie baz lotniczych w Egipcie również ogromnie wzrosło od czasu wybuchu wojny.

Wojska brytyjskie, egipskie, imperialne, które stacjonują w Egipcie, Palestynie, w Sudanie, w Kenji i w innych krajach, stanowią ośrodek obrony Średniego Wschodu pod dowództwem gen. Wavela, którego kwatera główna znajduje się w Kairze. Sztab generała utrzymuje stały kontakt z krajami neutralnymi, lecz zaprzyjaźnionymi, to znaczy z Irakiem, Iranem, Afganistanem, z francuską armją gen. Weyganda w Syrji oraz z zaprzyjaźnionymi ludami arabskimi.

Kraje Średniego Wschodu, twierdzi »The Times«, przygotowane są na każdą ewentualność.

**Zakład dentystyczny**

**J. REMO**

Najdogodniejsze warunki dla Polaków

Najnowsze aparaty

BUCURESTI, CALEA GRIVITEI 142

WEJŚCIE STR. DOBESCU Nr. 3

Tel. 44716

**Dr. Med. Grubarg**

Choroby weneryczne skórne i syfilis

Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)

Kons. 12—2 i 5—8. Tel. [illegible]

Niezamożnym ulgi.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie

**S. Tawrower**

Porady od 9 do 1 i od 3 do 8

Ceny przystępne.

B-dul Carol 46

**Dr Med. Józef Migdał**

Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE

Niezamożnym porady bezpłatne.

Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro.

Kons. 9—1 i 3—9. Tel. 3-29-65

**Dr. Ana Alesker**

Akuszerja i choroby kobiece

Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)

Kons. 9—12 i 3—8. Tel. [illegible]

Niezamożnym ulgi.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 35 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA

Bucureşti, Calea Victoriei [illegible]

i w księgarni [illegible]

[illegible], str. I. [illegible]

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Cierpienia Małopolski Wschodniej

### Dziennik włoski o rządach sowieckich

W »Corriere della Sera« ukazała się obszerna korespondencja dziennikarza włoskiego p. [illegible] p. t. »W Polsce okupowanej przez bolszewików. — Błędy nowych władców. — Lwów, którego nie można poznać. — Aresztowania i rozstrzeliwania«.

Korespondencja, pisana z nad granicy sowieckiej, wskazuje przede wszystkim na dekret, wydany w Moskwie i zarządzający na dzień 24 marca nowe wybory na terenach okupowanych. Celem wyborów ma być wyszukanie wśród bardziej «pewnych» elementów nowych «czerwonych deputowanych», którzy mają «reprezentować» te ziemie w najwyższych władzach sowieckich. W ten sposób Sowiety chciałyby uprawomocnić okupację tych ziem i «konstytucyjnie» zalegalizować fakty dokonane.

Z wiadomości, jakie wszakże nadchodzą z Małopolski Wschodniej, wynika, że chociaż administracja sowiecka już zawładnęła tymi ziemiami, to jednak nastroje ludności nie są takie, jakich oczekiwali okupanci.

Nie tylko ludność wiejska i miejska okazuje niezadowolenie z systemu, wprowadzonego przez okupantów, ale nawet miejscowi, nieliczni zwolennicy [illegible] kominternu, którzy niegdyś zajmowali się podważaniem pozycji władzy polskiej w tych stronach, manifestując w dalu i mając na rzecz Marksa i Lenina, buntują się dziś przeciw zarządzeniom komunistycznym.

By opanować fermenty, zaznaczające się szczególnie groźnie wśród młodych Ukraińców «rząd» kijowski, na rozkaz Moskwy, zarządził by cała młodzież od 18 r. do 24 lat była powołana pod broń. Zarządzenie to, tym dotkliwsze, że równa się wysłaniu młodzieży z tych ziem na front fiński, wywołuje ogólną ucieczkę młodych rekrutów bądź za granicę, bądź też na wieś, lub do innych miast.

Po pierwszym okresie rzekomego «dobrobytu» sowieckiego, gdy agenci G. P. U. nie zdążyli jeszcze rozpocząć swej pracy, a żołnierze sowieccy kupowali za papierowe ruble wszystko, co się dało, zaczęły następować czasy coraz gorsze. Wesoły Lwów zmienił się nie do poznania. Pokonane na gruncie teoretycznym i praktycznym, nie mogąc niczego zyskać poprzez swoją propagandę, władze sowieckie zmieniły taktykę wobec ludności ziem okupowanych i zastosowały wypróbowaną metodę terroru.

Osoby, przybywające z pod okupacji sowieckiej, opowiadają o licznych scenach aresztowań i rozstrzeliwań. Z chwilą przybycia władz sowieckich zniknęła nie tylko własność prywatna, ale również bezpieczeństwo osobiste. Prawo przestało istnieć, jak również możność odwołania się do sądów, nie istnieje też żadne prawo do samoobrony. Za najmniejsze przewinienia, za które w krajach cywilizowanych obywatel skazywany jest co najwyżej na drobne kary pieniężne, nieszczęśliwy mieszkaniec ziem okupowanych jest aresztowany, wtrącany do więzienia, skazywany na ciężkie roboty, lub zsyłany w głąb Rosji.

Inne następstwa wynikają z wprowadzenia systemu gospodarki komunistycznej, który zastosowano w ciągu tygodnia. Wszystkie sklepy indywidualne przestały istnieć. Handel został upaństwowiony i prowadzony jest przez «państwową kooperatywę». Właściciele sklepów zostali wyrzuceni pod groźbą aresztowania. To samo zarządzenie zastosowano wobec fabryk i banków. Kto nie należy do komunistycznego związku zawodowego, nie może niczego dostać.

Również położenie robotników bardzo się pogorszyło. Wyzysk pracy osiągnął punkt kulminacyjny, a [illegible] dostaje się na odżywianie, wydawane w zbiorowych barakach. Trudno dziwić się nieszczęsnym [illegible], którzy wolą zaryzykować utratę niewielkiej ilości chleba, jaką otrzymują, by rzucić ciężką pracę przymusową w skolektywizowanych przedsiębiorstwach.

Władze sowieckie prześladują potem szczególnie ostro działaczy ukraińskich, lecz akcje ich paraliżuje fakt wielkiej solidarności, jaka zarysowała się między Polakami, Ukraińcami i Żydami. Również Żydzi, którzy tłumnie uciekali na wschód Polski pod naporem akcji wojsk niemieckich, nie znaleźli pod okupacją sowiecką pomyślnych warunków. Podzieleni na grupy, muszą pracować we Lwowie i starają się [illegible] przy oczyszczaniu porządku ulicznego. Wielu Żydów stara się w związku z tą sytuacją powrócić nawet pod okupację niemiecką.

Korespondent »Corriera della Sera« zaznacza dalej, [illegible] [illegible] Wschodnią Małopolskę, [illegible] stwierdza, że grupy «techników niemieckich» kontrolują produkcję nafty, jak i transporty [illegible], przy czym starają się [illegible] i [illegible] przeciwności na linji Kraków—Lwów—[illegible].

## Czy wojna bakterjologiczna?

### Odczyt Dr Ludwika Gross

Trzynasty z kolei wieczór dyskusyjny z cyklu odczytów p. t.: «Problemy współczesnej wojny» organizowanych przez Sekcję Kulturalno-Oświatową, poświęcony był zagadnieniom wojny bakterjologicznej.

Prelegent, dr. Ludwik Gross — przez szereg lat współpracownik Besredki w paryskim Instytucie Pasteura — rozważył wszelkie możliwości wyzyskania świata mikrobów dla celów wojennych. Okazało się, że wcale te możliwości nie są tak [illegible] i groźne, jakby się na pozór wydawało. Jak często, tak i tu — groźba mieści się w nazwie, za którą niewiadomo co się kryje.

Ukrycie [illegible] tajemnicy [illegible] przez fachowca wykazuje niezbicie, że broń bakteryjna — zwłaszcza jeżeli chodzi o jej celność i precyzyjność — pozostaje daleko w tyle za zwykłym karabinem maszynowym. Broń bakteriologiczna bowiem staje się bardzo łatwo bronią obosieczną, której ostrze kieruje się prawie równie łatwo przeciwko posługującemu się nią, jak przeciw zaatakowanemu.

Jednym słowem — znamy świat drobnoustrojów wystarczająco dobrze, by jady w nim ukryte rozpędzić, nie znamy go jeszcze za mało na to, by ich siłą niszczycielską świadomie i celowo kierować. W dodatku — i to bodaj jest momentem decydującym — jak jak zawsze w wojnie, zaskoczenie przeciwnika jest warunkiem powodzenia akcji. Otóż zarządzenia władz sanitarnych nawet w czasie pokoju zmierzają do stłumienia każdej wybuchającej epidemji w zarodku, zanim przybierze ona groźne rozmiary.

Jest rzeczą zrozumiałą, że czasu wojny służba sanitarna zdrowia jest w pełnym pogotowiu, tak, że moment zaskoczenia w tym zakresie praktycznie nie wchodzi wogóle w grę.

S. † P.

**Wiktor Dunin Wąsowicz**

ur. 25 września 1888 r. w Bukareszcie, Inspektor Policji Państwowej, major rez. wojsk polskich, kawaler Virtuti Militari, Krzyża Polski Odrodzonej IV kl., Krzyża Walecznych, [illegible], Krzyża Litwy Środkowej i in. Zmarł 15 lutego 1940 r. w Bukareszcie w szpitalu [illegible].

O zgonie patrioty - żołnierza zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

KOLEDZY

**WAŻNE DLA STUDENTEK**

W celu przyjęcia z zasiłkiem pomocy studentkom wyższych uczelni, Sekcja Kulturalno - Oświatowa Ob. Komitetu Pomocy Uchodźcom w Bukareszcie str. Muresanu nr. 1, przeprowadza rejestrację wszystkich akademiczek w czasie od 19 do 24 bm. w lokalu Sekcji od godziny 17—19.

Studentki mieszkające na prowincji proszone są o listowne przesłanie danych o sobie.

Czerwony Krzyż Rumuński podaje do wiadomości uchodźców, że w sekcji polskiej Czerwonego Krzyża na Piata Amzei 12, są do odebrania zawiadomienia z Polski dla osób, które swego czasu pisały do Krzyża, [illegible] [illegible].

**METODY PROPAGANDY NIEMIECKIEJ NA ZIEMIACH POLSKICH**

Pod tym tytułem red. Juljusz Mieroszewski zajmuje czternasty wieczór dyskusyjny z cyklu odczytów pt.: «Problemy współczesnej wojny», organizowanych przez Sekcję Kulturalno - Oświatową.

Odczyt ten odbędzie się w dniu 20 bm. (wtorek) o godzinie 20.30 w sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell 21, gdzie (począwszy od tego dnia — będą się odbywać dalsze odczyty, organizowane przez Sekcję Kulturalno - Oświatową.

Dostępniejszy znacznie przez położenie w samym centrum Dom Polski ułatwi niewątpliwie każdemu korzystanie z powyższych imprez.

Zaproszenia, otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA przy str. Lutherana 28, w Sekretarjacie Komitetu, str. Roma 26, oraz w lokalu Sekcji Kulturalno - Oświatowej str. Muresanu nr. 1.

## SZOPKA KRAKOWSKA W BUKARESZCIE

Po kilkunastu przedstawieniach w [illegible], [illegible], [illegible], [illegible] i [illegible] Szopka Krakowska przybyła do Bukaresztu i da jeszcze jedno przedstawienie w poniedziałek, 19 lutego w sali A. C. F. na str. Popa Rusu 12, o godz. 5.30 wieczorem.

Wstęp wolny za okazaniem zaproszeń, które można otrzymać w YMCA na str. Luterana 28, w Centralnym Komitecie na str. Roma 26, w Sekcji Kulturalno-Oświatowej na str. Muresanu 1, oraz w punkcie A. C. F. na str. Popa Rusu 12.

[illegible] w sobotę, 17 lutego b. r. [illegible] się w tymże lokalu przedstawienie [illegible] dla publiczności i [illegible] [illegible] [illegible].

«Szopka Krakowska» [illegible] [illegible] i [illegible] YMCA.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Zaciekłe walki trwają

## na froncie północnym

LONDYN, 17/II (Reuter). Wobec stanowczej odmowy ze strony Szwecji udzielenia Finlandii bezpośredniej pomocy wojskowej, rząd fiński zwrócił się o tę pomoc do mocarstw zachodnich, ale tylko wówczas o ile Szwecja i Norwegia zgodzą się na przepuszczenie wojsk sprzymierzonych przez swe terytoria.

Odnośnie do sytuacji na froncie karelskim agencja Reutera donosi, że pod naciskiem sowieckim Finowie zmuszeni byli oddać swe przednie pozycje systemu linii Mannerheima.

Dowództwo sowieckie rzuciło w piątek do walki w rejonie Summa tak olbrzymie siły, poparte potężną przewagą ciężkiej artylerii, że wojskom sowieckim udało się wtargnąć do pierwszych linii fińskich w tym rejonie. Wprawdzie w zaciętych kontratakach Finowie wyrzucili oddziały czerwone z kilku fortów, ale mimo to zdołały się one utrzymać w trzech punktach i podejmują dalsze uporczywe ataki. Przy tej sposobności wojska sowieckie zdobyły na Finach pewną liczbę [illegible] i dział. Główna linia kolejowa do Viipuri została przez postępy wojsk sowieckich poważnie zagrożona.

Pierwsze [illegible] pułkowych [illegible] fińskich zajęte są [illegible] poległych na polu chwały Finów.

HELSINKI, 17/II (Rador). Agencja Havasa donosi, że generalna ofensywa sowiecka na froncie karelskim przerodziła się obecnie w szereg lokalnych, niezwykle zaciętych ataków i kontrataków.

Po dwóch tygodniach walk, które w ostatnich zwłaszcza dniach miały charakter krwawych [illegible] napadów, okazało się [illegible], że mimo ogromnych wysiłków wojskom sowieckim nie udało się przerwać linii Mannerheima w [illegible]. Zdołali oni obsadzić tylko kilka okopów przednich linii. Obecnie zdaje się wydawać, iż dowództwo sowieckie zrezygnowało z możliwości szybkiego wyłomu w fińskim systemie obronnym i poprzestaje na lokalnych atakach, które mają doprowadzić do powolnego zdobywania okopu za okopem. Będzie to jednak zadanie ciężkie, zważywszy, że system obronny fiński rozciąga się na kilkanaście kilometrów w głąb.

Helsinki 17. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 16 lutego wieczór podaje:

Na przesmyku Karelskim ataki nieprzyjacielskie trwały nad rzeką Taipale i w rejonie Vuoksi. Na wschód od Summa i w dwóch innych punktach tego frontu nieprzyjacielowi udało się wedrzeć w przednie pozycje fińskie. W innych punktach ataki zostały odparte.

Na północny - wschód od jeziora Ładoga nieprzyjaciel atakował wzdłuż archipelagu i wybrzeży, został jednak z wielkimi stratami odparty, przy czym Finowie zdobyli jeden sowiecki punkt oporu.

W rejonie Kuhmo akcja oczyszczania niektórych oddziałów sowieckich poczyniła dalsze postępy.

Lotnictwo myśliwskie fińskie przeprowadziło z nieprzyjacielskimi samolotami szereg walk, zaś bombowce atakowały skupienia sowieckie, linie komunikacyjne i dworce w rejonie przyfrontowym.

Lotnictwo sowieckie czynne było głównie w atakach piechoty na linię Mannerheima. W atakach tych brało udział 500 samolotów nieprzyjacielskich. Ponadto zanotowano loty w głąb kraju.

Według sprawdzonych raportów w dniu tym zestrzelono 8 samolotów sowieckich i prawdopodobnie dwa dalsze, co do których nie ma absolutnej pewności.

Znaleziono również szczątki samolotu sowieckiego, strąconego w dniu 14 bm. a nie notowanego.

### WYSTAWA ZDOBYCZY WOJENNEJ

Podczas, gdy na froncie trwają bez przerwy krwawe walki, w Helsinkach otwarta zostanie w niedzielę wystawa zdobytego na wojskach sowieckich materiału wojennego. Wystawione więc będą różnego typu działa od polowych 76 mm. aż do moździerzy 122 mm. których pociski ważą 23 kg. Wystawione będą działa przeciwlotnicze i przeciwczołgowe, jak i czołgi i wreszcie samoloty, fabrykowane w Sowietach na podstawie licencyj zagranicznych.

### LISTY DO ODEBRANIA

Na koszty przesyłki prosimy nadesłać 14 lei w znaczkach pocztowych.

Bachurzewska Helena, Ciszyńska Maria [illegible] Lisowska, Dietrich Maria, Kurtycz Władysław, Spiridowicz Leon, Nowosielski [illegible], Sośko Stanisław, Świetlika Seweryn, Delpes Leopold, Baruch [illegible], Czyżewski Józef, Nowacki, Rodowicz Kazim., Żelechowski Bolesław.

POSZUKUJĘ inżyniera technika lub chemika, [illegible], wiek 40. Odjazd do Francji. Oferty pisemne pod Grigoreaft, str. Romulus 23, Bucureşti.

SAMOCHÓD otwarty (Mercedes-Benz albo Skoda) w dobrym stanie kupię zaraz. Oferty z ceną, Farmacia Gerota, Buzau.

# Trzy protesty Norwegii

## przeciw niemieckim metodom na morzu

Oslo 17. 2. (Rador) Norweska Agencja Telegraficzna przynosi szczegóły trzech not protestacyjnych, jakie rząd norweski przesłał rządowi niemieckiemu w sprawie działalności niemieckich łodzi podwodnych, które w myśl otrzymanego rozkazu zatapiają bez ostrzeżenia wszystkie bezwzględnie napotkane statki handlowe.

Dnia 8 bm. wniesiona została pierwsza nota w sprawie storpedowania statku «Tempo» zatopionego przez bombowce niemieckie w dniu 3 bm. przy czym 5 ludzi załogi zginęło. Nota zwraca uwagę na łamanie przez Niemcy prawa międzynarodowego, tym więcej, że ostrzeliwano również łodzie ratownicze, na których znajdowała się załoga statku.

Dnia 12 bm. poselstwo norweskie protestowało ponownie z powodu zatopienia na pełnym Atlantyku przez niemiecką łódź podwodną statku norweskiego «Songa», który z neutralnego portu amerykańskiego płynął do neutralnego portu holenderskiego. Załoga przez 5 dni walczyła z burzą zanim została uratowana przez inny statek.

Wreszcie dnia 13 bm. Norwegia złożyła trzecią notę protestacyjną z powodu storpedowania statku «Enida», który płynął na pomoc rozbitkom zatopionego statku angielskiego.

W notach swych rząd norweski żąda ukarania winnych dowódców i zastrzega sobie prawo żądania odszkodowania.

## POLSKO-RUMUŃSKI WIECZÓR

# MUZYKI i TAŃCÓW NARODOWYCH

## W BUKARESZCIE

Muzyka, pieśń i taniec dwu zaprzyjaźnionych narodów, Polski i Rumunii, spotkają się razem i ukażą swe najcenniejsze dzieła w ramach wielkiego wieczoru, który odbędzie się w Bukareszcie we czwartek, dnia 22 b. m. w Opera Romana (Piata [illegible]).

Wieczór ten, z którego dochód przeznaczony jest całkowicie na Rumuński Czerwony Krzyż, odbędzie się pod protektoratem komitetu z Prezeską R. C. K. ks. Marią [illegible] Sturdza na czele. Udział w Komitecie zadeklarowali: [illegible] p. min. hr. Potulicka, p. min. hr. [illegible], pp. [illegible], dyr. Jakubowski, M. hr. Tarnowski.

Na program złożą się tańce narodowe rumuńskie i polskie, oraz utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego i in.

Udział w wieczorze wezmą: w zespole rumuńskim: E. Penescu Liciu — primabalerina Opera Romana, Adi Vintila — sol. radia rumuńskiego, Mihail Stirbey — pierwszy tenor O. R., Nicolae Iacubescu i Carol Apostolescu — soliści O. R., Ignatie Cosa i Magdalena Radulescu, soliści O. R., oraz balet. W zespole polskim natomiast: Lutzkówna Janina — prima balerina Opery warszawskiej, Greliczkowska Mira — [illegible] teatrów warszawskich, Milena Lobicz — solistka Opery warszawskiej, Romanowski [illegible] — mistrz baletu, Bieszczyński M. — fortepian i Rogulski Z. — skrzypce.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia w Czerwonym Krzyżu i w Magazinul de muzica «Doina», Calea Victoriei 42.

## ZGON J. LORENTOWICZA

PARYŻ, 17/II (Rador). W Warszawie zmarł wybitny pisarz polski Jan Lorentowicz, członek Polskiej Akademii Literatury.

Zmarły był jednym z największych znawców teatru. Pięć tomów jego recenzyj, pisanych na przestrzeni 40 lat, stanowią trwały dorobek polskiej literatury krytycznej. Wiele jego dzieł tłumaczonych było na język francuski, a miesięcznik «Mercure de France» cieszył się stałą jego współpracą.

Zmarły liczył lat 72 i już od dłuższego czasu nie domagał. Oblężenie Warszawy wyczerpało do reszty jego siły.

## Polonia amerykanska spieszy z pomocą

Rada Polonii Amerykańskiej, na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła wyasygnować dalsze 10.000 dolarów na rzecz pomocy uchodźcom polskim na Litwie, Węgrzech i w Rumunii.

Polacy jednego z miast Kanady przesłali na ręce Prezydenta R. P. Raczkiewicza 20.000 franków na rzecz uchodźctwa polskiego.

# Wielka manifestacja w Chicago

## Mowy b. prez. Hoovera i min. gen. J. Hallera

Paryż 17. 2. Przedstawiciel Rządu Polskiego min. gen. J. Haller przybył do Chicago, gdzie był owacyjnie witany przez wielotysięczne tłumy Polaków, zgromadzonych na ulicach miasta.

W Konsulacie R. P. gen. Haller przyjął przedstawicieli prasy amerykańskiej i polskiej, którym udzielił wywiadu.

Wieczorem odbyło się olbrzymie zgromadzenie w którym wzięło udział 23 tysiące osób. Wiele tysięcy nie mogło znaleźć miejsca na sali.

Na zgromadzeniu wygłosili przemówienia b. prezydent Stanów Hoover, min. gen. J. Haller, prezes Rady Polonii Amerykańskiej Świetlik oraz burmistrz miasta Chicago.

Prez. Hoover mówił w serdecznych słowach o pomocy, którą Ameryka niesie Polakom i wyraził głęboką wiarę w świetlaną przyszłość Polski.

Gen. Haller podkreślił z naciskiem że trwały pokój jest niemożliwy bez potężnej Polski.

W czasie zgromadzenia J. Kiepura odśpiewał kilka pieśni polskich.

Na zakończenie odśpiewano Hymn narodowy i Rotę.

Prasa zagraniczna szeroko komentuje przyjazd min. gen. Hallera do Ameryki.

## Konferencja min. Stańczyka w Genewie

Bawiący w Genewie minister opieki społecznej Stańczyk przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami różnych krajów w sprawie pomocy uchodźcom polskim.

Między innymi min. Stańczyk konferował z delegatami Międzynarodowego Biura Pracy i Czerwonego Krzyża w sprawie położenia jeńców polskich w Niemczech oraz z przedstawicielami Międzynarodowej Organizacji Kobiet, która zajmuje się sprawą opieki nad dziećmi i matkami — uchodźcami polskimi.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Alinę OSIŃSKĄ, córkę Mikołaja, z Warszawy, ul. Marymoncka 3, poszukuje [illegible] Zygmunt, Paris 5-e, 17 rue [illegible], Radio Polonais.

KONIUSZEWSKA Olga z Krakowa, Braila, str. [illegible] 14, la Lena [illegible], Romania, poszukuje [illegible] Józefa Koniuszewskiego.

KALINOWSKI Konstanty, [illegible] 10 p. ul., Białystok, poszukiwany przez panią [illegible], 180 E. 83 st., [illegible], N. Y. — U. S. A.

DUBINIECKI Alois poszukiwany. Ostatnio przebywał w Centrum wyszkolenia Wojsk Łączności, Zegrze pod Warszawą. Wiadomości: Kurier Polski, Bucureşti.

KOSSOWSKIEGO Józefa, urzędnika Banku Polsk. z Grudziądza poszukuje bratowa Stefania Kossowska. Paris VI-e 70 rue d'Assas, [illegible] wiadomości o rodzinie.

KIERZKOWSKI Bronisław i [illegible], obaj z Siedlec, oraz wszyscy, którzy by wiedzieli o ich losie, proszeni są o podanie wiadomości rodzinom w Siedlcach, albo pod adresem B. [illegible], Bucureşti, Tunarii 42. [illegible]

KACZOROWSKI Tadeusz, ostatnio zamieszkały w Warszawie od 3/IX 1939 r., przebywający w Szpitalu Wojskowym w Radomiu, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Wiadomości kierować Kurier Polski, Janina Kittle.

Edward SEKULARZ z Warszawy, proszony jest o podanie adresu Zygmuntowi Michalskiemu — Comisani, jud. Dombovita, Lagerul Polonez, 13 komp.

ZDROWSKIEGO Brunona ze szkoły policyjnej w Mostach, poszukują [illegible] i żona martwią się. Wiadomości: Kpt. Jaskorzyński Antoni, Targu-Jiu, Tabara de internare.

WESOŁOWSKA Janina z siostrami Alicją i Sylwią poszukiwane. Wiadomość do Stachowicza Jakuba, Bucureşti, Zoe 6.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakichkolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla Pszczółkowskiego.

Do Konsulatu R. P. w Bucureşti nadeszły: telegram na nazwisko Zawidzkiego Kazimierza, kartka od Anny [illegible], Warszawa, Aleje Niepodległości Nr. 130, m. 77, oraz odpowiedzi, które uzyskali przez Czerwony Krzyż: Bieroński Władysław, Czajkowa Helena, Grabowska Waleria, Klimczyk Mieczysław, Krupowicz Narcyz, Lubczyńska Helena, Morbitzer Janina, Podrygo Marian, Butyrowski Piotr, Surja Roman, Tajanowski Witold, [illegible] Bronisław, Wojdat Jan i Maria.

WŁODARSKI Bohdan, Lagerul Targu-Jiu, poszukuje Stanisława Lewickiego, Warszawa, Mokotowska 7 lub kogoś, kto mógłby poinformować o jego losie.

PYSZNY Alojzy z Krakowa Turnu-Severin, [illegible], poszukuje Stanisławę Kwietnia z Krakowa.

Crucea Rosie (Czerwony Krzyż) Cernauti, str. Casa Voda 5 ogłasza, że Franciszek Szmigała dostał list i pakunek z Polski. Winien się zwrócić do Czerw. Krzyża, Cernauti.

FILIPOWICZ Piotr, kapr., poszukuje na terenie Węgier i Rumunii krewnych i znajomych. Adres: Lagerul Militar Pol., Targu-Jiu.

Wszelkie wiadomości o generale PAWŁOWICZU Bronisławie, na skutek prośby jego żony, proszę kierować pod adresem: [illegible] Bogumiła, Lagerul Pol., Bar. 10, Targu-Jiu.

BUTYŃSKI Marian, Warszawa, Korowa 3, podaje p. Józefowi [illegible], że cała rodzina jest zdrowa. Zapytania kierować: Adm. Kuriera Polskiego, Bucureşti.

Maria CIAZYŃSKI [illegible] OSSOWSKA ma do odebrania list pilny w Adm. Kuriera Polskiego.

Kto by wiedział o miejscu pobytu rodziny lub znajomych Stanisława GORDECKIEGO, lat 14, syna architekta z Warszawy, proszony jest o podanie wiadomości do Centrali Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom (V. M. C. A.), str. Lutherana 26, Bucureşti.

[illegible] Franciszek, Czapidło Gustaw, Burzyński Aleksander, Lipowski Władysław z Krakowskiego [illegible] w Buzau, str. Filantropiei 23 i proszą wszystkich o wiadomości o ich [illegible].

ZIELIŃSKIEGO Adama, kpt. w st. sp. z L. O. P. P. i jego żonę Eugenię poszukuje Tadeusz [illegible], 432 W 23 St. New York City U. S. A.

ZAGINAŁ paszport na nazwisko Madejski Wacław, wydany przez Konsulat R. P. w Czerniowcach.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 2, rue Euler, Paris 8-e.

Zgłoszenia do skrzynki Radiowej przyjmuje: B. B. C. Sekcja Polska 43, Portland Place, Polish Section, London.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie . . . | lei 70 |
| kwartalnie . . . . | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. . | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 130 |

Bukareszt., str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 22080

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr [illegible]. Strona 2, 3 i 4 — 3 lei za milimetr.

Tip. Vremea Bucureşti

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt, poniedziałek 19 lutego 1940 Nr. 499 (38)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREST
str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# Polska wierzy i czeka

«Chwila, jaką przeżywamy, wystawia nas na cięższe próby, niż najcięższa wojna».

Tak powiedział Naczelny Wódz armii polskiej, gen. Wł. Sikorski przemawiając do lotników polskich, oczekujących na podjęcie działań wojennych w Lyonie.

W słowach tych zawiera się twarda prawda dzisiejszej rzeczywistości polskiej, prawda, którą rozumiemy wszyscy, ale z której nie zawsze wyciągamy właściwe konsekwencje.

Chwila jest cięższa, niż najcięższa wojna, albowiem jest to chwila czekania. Nawet wówczas, gdy życie toczy się normalnie, czekanie jest trudniejsze niż działanie. Aktywność dla człowieka jest zawsze źródłem radości, konieczność zaś bierności pogrąża go w stan zdenerwowania. Cóż dopiero wówczas gdy chodzi o przeciwstawienie takie jak wojna i przymusowa bezczynność po utracie niepodległości! Walka o wolność, choćby przyszło w niej poświęcić wszystko, jest zawsze mniej ciężka, niż wyczekiwanie na chwilę, kiedy będzie ją można podjąć.

Ten stan psychiczny właściwy jest całemu narodowi polskiemu, bez względu na to, gdzie się znajduje: my, czy już pod sztandarami odrodzonymi, gotującymi się do walki, czy na emigracji, czy w kraju. Każdy Polak poddany jest cięższym próbom, niż podda go najkrwawszy bój! Bo Polakom nie dadzą «dymy pożarów i kurz krwi», warkot karabinów i świst bomb. Niebezpieczeństwa wojny nie czynią na prawdziwym Polaku żadnego wrażenia. Od pradziadów szedł zawsze nieustraszenie do walki o wolność, jak to wyraził niegdyś w prostych słowach poeta - żołnierz Jerzy Żuławski:

«Synkowie moi, poszedłem w bój,
jako wasz dziadek a ojciec mój,
jak ojca ojciec i ojca dziad,
my z Legionami przemierzyli świat»

Wojna, wojna o wolność, była zawsze żywiołem duszy polskiej i dlatego chwila podjęcia walki nie tylko nie jest dla Polaka chwilą ciężką, ale przeciwnie, jest chwilą odprężenia psychicznego, chwilą radości.

Trudne, naprawdę trudne są dla nas okresy, kiedy nie możemy działać tak jak należy w obronie najświętszego ideału wolności. Zwłaszcza dziś, pod wrażeniem klęski, którą chcielibyśmy jak najśpieszniej naprawić, pokryć porywem [illegible], zmazać krwią i zamienić w zwycięstwo.

Ale pamiętać trzeba, że wojna współczesna przebiega inaczej, niż wojny poprzednie, jest zjawiskiem bardziej złożonym, rozgrywającym się na wielorakich płaszczyznach. Bywają w niej okresy, kiedy czekanie jest bardziej wskazane niż pośpiech. Racje strategiczne, gospodarcze czy polityczne mogą wymagać cierpliwości, dopełnienia się pewnych niezbędnych procesów w tej lub innej dziedzinie.

W takim okresie żyjemy już od dłuższego czasu. Z pośród narodów prowadzących wojnę Polakom spieszy się najwięcej, inne nie były zainteresowane w szybkości, a nawet wprost przeciwnie, zmierzały do uzyskania czasu dla możliwie największego spotęgowania swojego potencjału wojennego. Powstawała to jak gdyby dysharmonia między wzajemnymi interesami, zwłaszcza że im dłużej trwa ta «wojna bez wojny», tym gorsze przeobrażenia zachodzą na ziemiach polskich. Nie dziwnego, że naród polski odczuwał cały ten okres jako ciężką próbę niż [illegible] — w dalszym ciągu — choć nie było bezpośrednich działań wojennych ponosił najwyższe ofiary i doznawał najcięższych cierpień.

Ale dysharmonia ta jest tylko pozorna. Musimy sobie jasno i otwarcie powiedzieć, że nie dość było krwi żołnierza i ludności cywilnej w czasie działań wojennych w Polsce, nie dość było zniszczenia całego kraju, ale to i to, co dzieje się teraz w Polsce musimy złożyć na ołtarzu walki o wolność, musimy zainwestować w to zmaganie się — dziś jeszcze niedość rozwinięte — dwu sprzecznych idei, [illegible] świata, w zmaganie się, od którego wyniku zależy wszystko.

I dlatego obok cnoty męstwa, której nigdy nie brakło narodowi polskiemu, musi On także wykazać cnotę cierpliwości. Ten najcięższy okres czekania musi wytrzymać we wzorowej dyscyplinie wewnętrznej, nie poddając się ani na chwilę zwątpieniu, zawsze ufny w swą sprawę, zawsze świadomy praw wojny nowoczesnej. Dla Polaków «wojna nerwów» jeszcze się nie skończyła, przeciwnie jest w pełnym toku. Dotyka nas tym więcej, że właśnie nam się spieszy, gdy inni muszą stosować inną taktykę. Tę wojnę nerwów musimy wygrać, od niej bowiem zależy, jaką siłę moralną i fizyczną będzie reprezentował naród polski w chwili, gdy dopełni się miara czasu i rozwiną się bojowe sztandary.

Naszą cechą bywał nieraz «słomiany ogień». Słomiany ogień porywu, bardzo potężnego, ale szybko gasnącego. Brakowało nam cierpliwości do doprowadzenia do końca działania. Dziś musimy [illegible] «słomianego ognia» cierpliwości, dziś cierpliwość nasza musi być wytrwała, równa, świadoma. Tak jak potem nasz czyn.

«Musicie jednak przetrwać, powiedział Wódz Naczelny tymbardziej, że zło jest na ukończeniu».

Zważmy wagę tych słów. Zło jest na ukończeniu, a więc zbliża się chwila, kiedy naszą cnotą cierpliwości nie będzie już cnotą najważniejszą, kiedy naród polski będzie mógł wypowiedzieć się nie poprzez czekanie, ale poprzez czyn, przez nie liczący ofiar poryw ku Polsce takiej, jaką chowamy w swoich duszach niby rodne ziarno wielkości.

# „Żaden Polak nie przestanie wierzyć w zwycięstwo"

## Wódz naczelny wśród lotników w Lyonie

Paryż 18. 2. Premier i Naczelny Wódz armii polskiej gen. Wł. Sikorski odwiedził Lyon, gdzie dokonał inspekcji jednostek polskiego lotnictwa.

Gen. Sikorskiego entuzjastycznie powitały stacjonowane tam oddziały lotnictwa polskiego, kolonia polska i ludność miejscowa.

Podczas wizyty swej w Lyonie gen. Sikorski udzielił wywiadu, w którym oświadczył że każdy Polak może być pewny, iż wszędzie we Francji spotka przyjaciół Polski. Dziś Polska potrzebuje przyjaciół bardziej niż kiedykolwiek. Polska złożyła największe ofiary dla wspólnej sprawy. Pozwoliła ona przez to sojusznikom zakończyć mobilizację i skoncentrowanie sił.

Dziś Polska nie żąda niczego, poza umożliwieniem jej dalszego prowadzenia walki. Naród Polski przystąpił do wojny w przekonaniu, że istnieje tylko jeden front, front cywilizacji zachodniej.

Żaden Polak w Polsce nie przestanie wierzyć w zwycięstwo.

Jestem głęboko przekonany, oświadczył Wódz armii polskiej, że żołnierze polscy nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i odwdzięczą się za okazaną im przyjaźń. Walczymy we wspólnej wojnie o triumf wolności i sprawiedliwości i jesteśmy pewni, że wspólne zwycięstwo wzmocni braterskie więzy, łączące oba nasze narody.

Oświadczenie gen. Sikorskiego transmitowane przez radiostacje francuskie i brytyjskie podczas polskich audycji, dotarło na falach eteru do najdalszych skupisk polskich budząc otuchę w sercu każdego Polaka.

Przemówienie wygłoszone do lotników podaliśmy w numerze wczorajszym.

## Układ o odbudowie lotnictwa polskiego

PARYŻ, 18/II (Rador). Komunikat ministerstwa lotnictwa podaje, że w piątek o godz. 15 parafowany został w gmachu Ambasady Polskiej w Paryżu między francuskim ministrem lotnictwa p. Guy la Chambre, a Naczelnym Wodzem Armii Polskiej gen. Władysławem Sikorskim układ w sprawie odbudowy we Francji polskich sił lotniczych.

## ISKRY

# OJCZE NASZ

Nawet do kościoła wydają przepustki. Kapłanów zamykają w więzieniach.

Spowiadać indywidualnie nie wolno. Słowo kapłańskie nie pada z ambony.

Po obu stronach «granicy» ta sama nienawiść do katolicyzmu, która szarpie naród w imię jednej, wielkiej Prawdy.

Męczennicy XX stulecia, którzy nowe imiona Polaków, rozmawiają teraz z Bogiem w bolesnej ciszy domów. Odmawiają modlitwę odwieczną, kładąc w słowa granitowe wiarę, nadzieję i miłość.

«Ojcze Nasz, któryś jest w niebiesiech» — nie mamy ojców, jedni z nich zginęli od kul lub bomb, drudzy oddzieleni od nas dwoma granicami wyciągają ręce [illegible], inni w niewoli [illegible], za kolczastymi drutami. Tyś jeno pozostał — Ojcze sprawiedliwy, który utraconych nagradzasz lub przywrócisz...

«Święć się Imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje» — zamykają przed nami odrzwia domów Twoich ale [illegible] nie będzie boleść ta i wiara gorejąca nieustannie. Przyjdzie królestwo Twoje kiedy zostanie na [illegible] z wojennego tronu — i stanie się światło żywe, kojące.

«Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi» — kierujesz meteorami, gwiazdami spadającymi, kometami, kieruj tedy i naszym cierpieniem wola twoja [illegible] najdumniejszą przemoc.

«Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj» — dzisiaj, gdy śpichrze i stodoły nasze są puste, gdy dzieci głodne spoglądają wielkimi oczami smutku na matki, spraw iżby powszednia strawa dana nam była do przetrwania.

«I odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom» — odpuszczamy winy braciom naszym słabym i ślepym oczyszczeni w ogniu boleści, ale pofolguj naszemu sumieniu, na którym widnieje jeszcze wspomnienie dawnych błędów.

«I nie wódź nas na pokuszenie» — nie wódź na śliskie drogi, na łatwe gościńce, pod transparenty krzykliwych haseł, na [illegible] tłumów błądzących we wrzasku i płaczu, daj nam anielski spokój ducha' równowagę gwiazd...

«Ale nas zbaw ode złego» — zło stąpiło między nas i fałszywych rozsiało proroków, pozwól nam rozeznać aniołów prawdziwych od aniołów upadłych i wywiedź na ziemię «łaski pełne».

Amen — niech się stanie!

## Min. Stanley jest pewny zwycięstwa aliantów

LONDYN, 17/II (Rador). Minister wojny lord Stanley zwiedził w piątek wysunięte pozycje w sektorze angielskim frontu zachodniego.

Zapytany przez korespondenta agencji Reutera co sądzi o [illegible] ataku niemieckim na froncie zachodnim minister oświadczył:

«Wszystko zależy od decyzji jednego człowieka. Nie sądzę, aby Hitler [illegible] i aby postawił wszystko na jedną kartę».

Minister dodał, że co do ostatecznego wyniku wojny nie może być żadnych wątpliwości [illegible] Niemcy [illegible] swej organizacji wojennej.

## Wojna Północna

# Godziny grozy i nadziei

HELSINKI, 18/II (Rador). Komunikat sztabu fińskiego z dnia 17 lutego donosi:

Przez cały dzień 16 b. m. trwały zacięte walki na froncie karelskim na odcinku od zatoki Fińskiej do rzeki Vuoksi. W niektórych punktach wojska fińskie zmuszone zostały wycofać się na drugą linię. Walki trwają.

W czasie ostatnich walk wojska fińskie zdobyły szereg sowieckich czołgów.

Na północ od jeziora Ładoga [illegible] sowieckie [illegible] z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Jednocześnie [illegible] kilka sowieckich kolumn zaopatrzeniowych. [illegible] blisko 300 wozów.

W rejonie Kuhmo trwająca od 3 dni walka z okrążonymi [illegible] sowieckimi i oddziałem narciarzy zakończyła się w sobotę zupełnym zniszczeniem oddziałów sowieckich. Na placu boju pozostało 1000 zabitych.

[illegible] samoloty [illegible] polskie, [illegible] ku granicy. [illegible] jeden [illegible].

Na brzegach jeziora Ładoga ukazały się sanie sowieckie z znakami Czerwonego Krzyża. Zbliżywszy się ku pozycjom fińskim, załoga sanie otworzyła ogień. Jedna para sań wpadła w ręce żołnierzy fińskich.

W ciągu nocy lotnictwo fińskie bombardowało [illegible] w ciągu dnia.

Działalność lotnictwa sowieckiego była [illegible].

### Odezwa Marszałka Mannerheima

HELSINKI, 18/II (Rador). Marszałek Mannerheim wydał w sobotę do narodu fińskiego orędzie, w którym m. in. stwierdza, że dziś już naród fiński nie walczy sam. Pomoc z zagranicy nadchodzi coraz wydatniejsza, a co dnia napływają do szeregów fińskich nowi ochotnicy. Naród fiński jest zjednoczony i zdecydowany, ufny w siłę swej armii. [illegible] ale [illegible].

## Układ z aliantami podpisany

Sztokholm 18. 2. (Rador) Dziennik socjalistyczny «Folkets Dagblad», który pierwszy podał wiadomość o odmowie Szwecji w sprawie udzielenia bezpośredniej pomocy wojskowej Finlandii donosi, że w sobotę podpisany został w Helsinkach układ rządu fińskiego z przedstawicielami mocarstw sprzymierzonych, które zobowiązują się do udzielenia Finlandii pomocy wojskowej.

Jednocześnie Szwedzka Agencja Telegraficzna podaje oświadczenie premiera Hanssona, w którym zakomunikował, że Szwecja nie [illegible] zgodzić na żądania Finlandii, gdyż sprowadziłoby to komplikacje dla obu krajów.

# Akademia ku czci T. Maiorescu

## w obecności J. K. Mości Karola II

W piątek po południu odbyło się w Bukareszcie uroczyste zebranie Akademii Rumuńskiej celem uczczenia setnej rocznicy urodzin pisarza, krytyka i polityka rumuńskiego, jednego z najwybitniejszych indywidualności swego czasu, Tita Maiorescu.

Zebranie zaszczycił Swą obecnością J. K. Mość Karol II, który przybył w towarzystwie marszałka Dworu p. Flondora i swych adiutantów.

W zebraniu wzięli ponadto udział Doradcy Królewscy: N. Iorga i A. C. Cuza, oraz Ministrowie Slavescu, Ionescu - Sisesti i Dragomir, jak również gen. Angelescu wszyscy członkowie Akademii.

Zebranie zagaił prezes Akademii prof. Radulescu - Motru, po czym zabrał głos J. K. Mość, wygłaszając następujące przemówienie:

»Panowie!

Ze szczególną radością przybyłem dziś wraz z wami na to uroczyste zebranie, aby uczcić pamięć Tita Maiorescu. Jeśli chce się jego żywą działalność, zarówno literacką jak polityczną, sądzę że nie tyle należy się zastanawiać nad jego dziełami, ile nad wpływem, jaki wywarł na kulturalny rozwój kraju.

Tita Maiorescu, klasyczny krytyk, rozumiał krytykę, jako jeden z czynników orientacji kultury narodowej i dlatego stanął w historii naszego rozwoju kulturalnego na czele.

Największe zasługi Tita Maiorescu leżą w fakcie, że był on przewodnikiem młodych.

W okresie, gdy niewielu wierzyło w siłę twórczą intelektu rumuńskiego, Maiorescu był jednym z tych nielicznych, którzy w tę siłę wierzyli, przeczuwali ją.

Zachęta i podnieta ze strony Maiorescu dla pierwszych naszych powstających wysiłków literackich, szczególnie w odniesieniu do Michała Eminescu, świadczą, że Maiorescu patrzył daleko. Przewidywał on, że kultura rumuńska będzie się mogła rozwijać krokami olbrzyma i że zajmie jedno z pierwszych miejsc w kulturze ogólnoświatowej.

Z przyjemnością dorzucam tych kilka Moich słów do ogólnego hołdu Akademii dla Tita Maiorescu«.

Po przemówieniu J. K. Mości profesor Ion Petrovici naszkicował sylwetkę Tita Maiorescu jako krytyka, filozofa i polityka.

Po odczycie Monarcha [illegible] członków Akademii i pożegnawszy się, odjechał.

# Ś. P.

# Wiktor Dunin Wąsowicz

W Bukareszcie zmarł WIKTOR DUNIN WĄSOWICZ, inspektor Policji Państwowej, major rez. wojsk polskich, kawaler Virtuti Militari.

Ur. w r. 1888 w Bukareszcie jako syn emigranta polskiego, w młodym wieku wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie skończył w r. 1905 akademię rolniczą i instytut technologiczny w Bostonie. Od r. 1914 pracuje w Komitecie Obrony Narodowej, a w r. 1915 przyjeżdża do Polski i wstępuje do I pułku piechoty Legionów jako szeregowiec. Ranny ciężko pod Jabłonką, po wyleczeniu wraca natychmiast na front, potem internowany jest w Szczypiornie.

W r. 1918 wstępuje do P. O. W. w Płocku, po rozbrojeniu okupantów do wojska. Jako porucznik dowodzi oddziałami partyzanckimi na tyłach wroga, prowadzi do ataku armii, jedzie do Kowna [illegible] polski plac armii litewskiej. W roku z akcją gen. Żeligowskiego przydzielony jest do jego sztabu.

Po wojnie, dochodzi do stopnia majora, ze względu na stan zdrowia prosi o przeniesienie do Straży Granicznej, gdzie przez 9 lat pełni służbę jako Powiatowy Inspektor Straży Granicznej. W r. 1937 został mianowany komendantem Szkoły Szeregowych w Mostach Wielkich. Na tym stanowisku zastała go wojna.

Całe swoje twarde i pracowite życie trudził się w gorliwych służbach Ojczyzny. Nie szczędził jej krwi, ni zdrowia ni codziennego trudu. Człowiek niezwykłej skromności i prawości, dla siebie nigdy niczego nie chciał, pragnął tylko pracy, bez której żyć nie umiał.

Odznaczony był krzyżem Virtuti Militari, krzyżem Polski Odrodzonej IV kl., dwukrotnie krzyżem Walecznych, krzyżem [illegible] [illegible], Złotym Krzyżem Zasługi i innymi.

Los chciał, że po ostatniej katastrofie przybył tu, gdzie się urodził, aby umrzeć.

Cześć pamięci żołnierzowi, świetnemu obywatelowi kraju, prawemu człowiekowi.

Niech mu ziemia rumuńska lekką będzie!

**REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO**

poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

NA SZALACH WOJNY

# Siły powietrzne Sowietów

Pisaliśmy niedawno*) o wytwórczości lotniczej Sowietów, podajemy dziś o stronie organizacyjnej lotnictwa sowieckiego.

Lotnictwo wojskowe jest w Sowietach bronią niezależną i jakkolwiek zgodnie z podziałem kraju na okręgi wojskowe (jest ich piętnaście) oddziały lotnicze rozmieszczone na terenie danego okręgu podporządkowane są dowódcom okręgów, to jednak nie inaczej jak przez »eksperta - fachowca«, członka sztabu okręgu z tytułem szefa lotnictwa okręgu wojskowego N. N.

Organizacja ta jest związana centralnie w osobie dowódcy sił lotniczych Sowietów z siedzibą w Moskwie z kompetencjami dotyczącymi zarządu ogólnego, przysposabiania i szkolenia personelu, odnawiania i uzupełniania części materialnej, zaopatrzenia i tp.

Szczególnem charakterystycznym organizacji jest, iż z kompetencji tych w sensie dowodzenia wydzielone jest lotnictwo bombardujące poddane bezpośrednio rozkazom sztabu generalnego armii czerwonej. Może ono być używane bądź w związku z działaniem wojsk na tym czy innym terenie, bądź skierowane na teren nieprzyjaciela dla wykonania nalotów z takim czy innym zadaniem. Może być poza tym przerzucone każdej chwili z danego odcinka terytorium na inny, i zależne w rozwoju zarządu przemysłu czy zaopatrzenia od centralnych władz wojskowych, podlega tym samym bezpośrednio komisarzowi ludowemu obrony narodowej Sowietów (ministrowi wojny).

Jest rzeczą trudną określić dokładnie ilość samolotów wojskowych Sowietów. Liczba ta w chwili rozpoczęcia wojny z Finlandią zgodnie z opinią wojskowych sfer wielkich wynosiła 6000 jednostek rozmieszczonych w następującej liczbie na zachodnie Rosji. Tak np. w rejonie Leningradu miało ich być 1000, ta sama liczba w rejonie Smoleńska i Witebska, 750 w okolicy Moskwy, po 400 w Charkowie i w Kijowie. W Azji Środkowej samoloty starszych typów, w Syberii i na Dalekim Wschodzie — 1200.

Sowiety posiadają w chwili obecnej prócz specjalnie wojskowych portów lotniczych około 200 portów lotniczych i baz dla lotnictwa morskiego otwartych dla ruchu cywilnego. I jeśli wszystkie te przystanie w wypadku wojny mogą być wyzyskane przez [illegible], mimo to porty wojskowe [illegible] w normalnym czasie [illegible], jeśli przy tym [illegible] jest, iż teren Rosji nagle nadaje się łatwo do budowy lotnisk, to jednak połączenie sieci portów w sensie przerzucenia paliwa, smarów i amunicji jest rzeczą b. trudną: trudności transportowe Rosji są chroniczne i głęboko zakorzenione.

Całe lotnictwo wojskowe sowieckie (zarówno bombowe, jak i innych rodzajów) dzieli się na 45 brygad (wśród nich 4 do 5 morskich = ogólnej liczbie 700 wodnopłatowców), podzielonych na eskadry, te zaś z kolei dzielą się na grupy oddziałowe (2 — 3), każda zaś grupa taka zależnie od specjalności składa się z 3 do 5 rojów po 4 do 12 samolotów każdy.

Proporcjonalnie rzecz biorąc lotnictwo sowieckie składa się w 30 proc. z lotnictwa myśliwskiego, 25 proc. lotnictwa bombardującego ciężkiego i średniego, 32 proc. wywiadowczego i bombardującego lekkiego i w 13 proc. z lotnictwa współdziałającego z wojskami w terenie.

Uważne obserwacje dotychczasowe (wojna w Hiszpanii i obecnie w Finlandii) wykazały dość wyraźnie pewne słabe strony lotnictwa sowieckiego. Należy do nich bezsprzecznie brak naprawdę szkolnych i odpowiadających rosnącym wciąż wymogom doby obecnej sił technicznych dla lotnictwa myśliwskiego i bombardującego. Dalej — brak inżynierów - konstruktorów umiejących pracować nad stroną doświadczalną, wynalazkami w dziedzinie budowy, doskonalenia i przystosowania sprzętu i tp.

Wytwórczość lotnicza sowiecka pracująca w zakresie typów zagranicznych zatrzymała się jakby w miejscu na wzorach przestarzałych, których nadążyć wobec nieustającego postępu państw innych, jest już dziś widoczna. Tak np. bombowce nie rozwijają już szybkości niezbędnej, kadłuby ich dzięki wymiarom przestarzałym są b. wrażliwe na ogień nowoczesnych samolotów i baterii przeciwlotniczych, ruchliwość jest mocno ograniczona i daje się ją zwiększyć tylko za cenę wagi materiału wojennego (uzbrojenie, bomby).

To wszystko sprawia, iż lotnictwo sowieckie działa w powietrzu z reguły tylko przy znacznej przewadze nad siłami przeciwnika.

---

*) Kurier Polski z dn. 13 bm.

# Przymierze z Bosforem

Przemiany jakie zachodzą w Turcji, są bardzo charakterystyczne i doniosłe. Turcja, jako strażniczka Dardaneli, zostawia się w coraz wyższej mierze [illegible] polityczną i wojskową, ale także i gospodarczo na współpracę ze sprzymierzonymi.

A więc Turcja wydala fachowców niemieckich. Wielu inżynierów niemieckich straciło pracę w wytwórniach przemysłu tureckiego, a na ich miejsce wstępują fachowcy angielscy, francuscy, i także i polscy.

W równej mierze rugowany został handel niemiecki. Turcja całkowicie zrezygnowała z dostaw niemieckiego materiału zbrojeniowego i całe swe zapotrzebowanie na sprzęt wojenny zaspokaja obecnie w krajach sprzymierzonych.

Handel niemiecki, który odgrywał przed tym bardzo poważną rolę w życiu Turcji, zeszła się bardzo silnie, a na jego miejsce wstępuje wymiana z krajami alianckimi.

Prócz tego zawarte umowy [illegible] przez [illegible] układ gospodarczy, z którego wynikała [illegible] odpowiednikiem [illegible] tureckiego układu politycznego z 19 października 1939.

W zakresie wyrównania, którego jedna trzecia dopiero obecnie została ogłoszona, przyznano Turcji:

1) Kredyt obrotowy w sumie 25 milionów funtów szterlingów na 4%. Kredyt ten użytkowany będzie w formie zakupów materiału zbrojeniowego w krajach sprzymierzonych.

2) Pożyczka gotówkowa w sumie 15 milionów funtów szterlingów na 3%. Suma ta będzie postawiona do dyspozycji rządowi tureckiemu w efektywnym złocie.

3) Pożyczka rachunkowa w sumie 3½ miliona funtów szterlingów również na 3% — na wyrównanie [illegible] tureckich na jej rachunkach clearingowych w handlu z Francją i Anglią.

Wszystkie te kredyty będą spłacone dodatkowym eksportem tureckim a zwłaszcza tytoniem, który będzie dostarczany krajom sprzymierzonym. Dla ułatwienia spłat tureckich alianci zobowiązali się nadto do dodatkowego zakupu [illegible] towarów w Turcji na kwotę 2 milionów funtów szterlingów rocznie.

Amortyzacja pożyczki została obliczona na lat 20.

Kredyty udzielone zostały przez Francję i Anglię łącznie — a to w tym stosunku, jaki ustalony został we francusko-angielskiej umowie finansowej z 4 grudnia 1939, a mianowicie w ⅗ dla Francji i ⅖ dla Anglii.

Tak więc zarówno politycznie jak i gospodarczo staje się Turcja [illegible] pozycją we wschodnim basenie Morza Śródziemnego. Wojnę ekonomiczną na tym terenie wygrali sprzymierzeni.

FERDYNAND GOETEL

# Ludzkość

Narazie zaniechawszy go [illegible] nie ujrzy [illegible] drewniak, który wyleciał mu z [illegible] miłości. Dalej wiedz na to, gdyby go mógł dogonić i pomóc w jakiś niezwykły sposób, iż [illegible] w ciężkim płaszczu [illegible] jego tarty. Nikt ni ten nie chciał go podnieść na trotuar. Dopiero, gdy [illegible] schodził wprost z pastwy, pomarszczony już silnie [illegible] brzegu — zauważył nagle w dali [illegible] ruchomy. Wyczuł [illegible]. Tak, był to towarzysz jego wczesnej [illegible]. Sunął szybkim krokiem [illegible], pomimo [illegible] drogi. Podążył za nim w tę dal — [illegible]. Ostatecznie, mógł się [illegible] i na jakimś innym [illegible].

Na rozwidleniu traktu natknął się niespodzianie na ludzi. Przy drodze sterczał bowiem głaz w głazie wykuta skośna szczelina, na dnie szczeliny była studzienka. Z [illegible] lgnęła do głazu gliniana lepianka, z której wyglądał człowiek, rozmawiający z kilku rozłożonymi na przydrożu drabami. Ujrzawszy ich, poznał [illegible] jakiś pomruk wstrętu i wymijał kamień szerokim łukiem, pomimo iż należałoby wyminąć [illegible] zapas wody. W pewnej odległości od budy odrywał się [illegible] krzyk wrzaskliwy. Po czym jak [illegible] nagłe podążających za nim [illegible]. Zrozumiał, iż czeka go nowa rozprawa, ale zalegające go [illegible] pogardy dla człowieka, nie pozwoliły mu ani stanąć w miejscu ani [illegible]. Szedł tymże dalej mierzonym krokiem, niska [illegible] rękojeść noża.

Co się potem działo, nie wiedział. Wrzała złoty, [illegible] do czasu, [illegible] krwią swą własną, leżał w rowie przydrożnym do wieczora. Nocą podszedł do studni i obmył rany. Następnie, przeczekawszy się iż zabawią długą w krzakach [illegible], ukradł brama z [illegible], a nawet [illegible] wydobył z pod barłogu jednego z nich. I ruszył dalej, podniecony ogniem nienawiści, która [illegible] się w duszy jego [illegible], bardziej teraz [illegible].

Potar ten [illegible] i wszczepił go [illegible] to silniej, im częściej [illegible] stawała się wędrówka. W [illegible] tym świecie nędzy, który teraz przemierzał, złość najistotniejszym była mu cechem. Od rabusiów bardziej bezwzględny, najbardziej z podróż [illegible], z fanatyków fanatyk naj [illegible] — siła nienawistnego ducha okupywał bezbronność swą bezbronność. I już nie starczały mu się przykre przygody. Z [illegible] kradł jadło bezkarnie, na noclegowiskach sypiał innych z [illegible] kamieniem — do studzien [illegible] kolejek i gołębi wyznaczonych. O przekleństwa, o kamień który się na nim nieraz potoczył, rzecz jasna — nie dbał. Ani drgnęło mu serce iż staczał się w dół i w dół — w jakąś okrutną [illegible] zbydlęcenia.

Wszakże nadeszła chwila, gdy [illegible] do cna organizm jął wyłamywać się z pod rygorów [illegible] ducha. Wyżarte [illegible] rany, boki obdarte na twardych podściółkach, nogi do krwi zlepiane, gardziel wyschła i oczy zapiekłe — uczyniły go głuchym i obojętnym na wszystko, co nie było głosem udręczonego nadmiernie ciała. Nadszedł dzień, gdy nie czuł już nic prócz straszliwego upału przepalonego [illegible] nad nim słońca, i nie widział niczym, prócz o łyk wody. Gdy — byłby potwierdził wszystko i wyparł się wszystkiego, byleby tylko napełnić się pod słońcem to słońce pośwarzone, a on dotarł do oazy, którą widział już na horyzoncie przed sobą. Był to właśnie Tafiiman Ludzkości, drugi jego etap przedostatni.

Dobijał do niego rozgorączkowanym wysiłkiem nóg i ciała.

Gdyby nie dławiące go wprost pragnienie, byłby zaniechał wszystkiego, położył się przy drodze i zdał na wolę Boża. Ale złośnik, człowiek miała się z nim stać pragnął się przed tym napić wody. Szedł i błogosławił każdy krok, który mógł wyrwać upornemu ciału. Kiedy upadł na szosie, płakał krwawymi łzami na myśl, że się nie podniesie. Do pierwszego drzewa oazy przybił na czworakach. Dobroczynny cień, w którym przeleżał czas dłuższy powrócił mu nieco sił. Niemniej skrzepiła go świadomość, że jest już w bezpośredniej bliskości źródła i na chwilę będzie pił. Pozostałaby jeszcze tylko rozprawa z ludźmi.

Wydychawszy ugięte z płaz, podniósł się i wyjrzał z za drzewa. Rzecz nie przedstawiała się najgorzej, gdyż u wejścia do studni stały w ocienionym miejscu niemal kobiety, nie dzieci i starcy. Najbardziej niezdolnych, znanych mu z barwnych postaci przedstawicieli karawan, nie dostrzegł. Tylko tam, u samego wejścia w loch studzienny, stał jakiś rosły chłop z harapem w ręku. Obliczył go przelotnie i ustalił. Cały wsiąk ten odnowił przesądzony przesłanek za wstęp do studni! »Tafiiman Ludzkości« był więc jedną z tych studzien, o których się na wsiach pisze.

Odkrycie to nasuwało w nim nowe przyczyny, ostatnim etapem wśród z determinacji. Zebrawszy siły, wyszedł on z za drzewa i ruszył wprost ku studni, szybki, jak wilk z ciemny głodem. Przed tłem przebiegł kobiet i wymijawszy strzegącego w bramie chłopa, wpakował się już na schody lochu, gdy nagle uderzyła go na kark dłoń żelazna.

— Pieniądze! — odezwał głos brutalny.

Zwinął się jak wąż i skrzywiony wzgardliwie, obezwładnił już okrywającego go łachmany. W pewnej chwili, gdy ręka całej ciężkiej daleka mu w rzucana ręka, dał szczupaka i skoczył kilka schodów w dół. Chłop dopadł go jednak błyskawicznie i wyciągnął z powrotem na górę. Pewnie z furią odciął przez od studni i runął twarzą w pył ulicy.

Półprzytomny porwał się raz jeszcze do walki, lecz tym razem natknął się już na nieoczekiwany tłum zwróconych przeciw niemu wszystkim frontem. Obity sakwami i konwiami, popychany z rąk do rąk, zrzucony wreszcie z barykady ciał — upadł powtórnie i już nie podnosił się więcej. I leżał pokornie i niemal bezlitośnie, na rozgrzewających [illegible] głosami. Ból, złość, nienawiść ulecieli zeń zupełnie. Czuł się jeno bezbronnym, biednym okruchem i czekał na jakiś cud litości, który go wyłuskałby z prochu i znoju. Tymczasem na słowa jego, płacz i jęki zwrócił się z tłumu grad kamieni.

Jeden tylko nie zaniósł rąk na niego — jeden młodzieniec, Ben Ali, który w służbie u dzierżawcy źródła oddawał wodę na samym dnie studziennego lochu. Dzień był to przedświąteczny i wiele miał roboty, gdyż ludzie brali zapas wody na dwa dni. Sam nie wiedział, czy jeszcze zwłoki wrzasnął na górę, aby wygrzać się, jak zwykle, w promieniach zachodzącego słońca. Nie śpieszył się jednak wcale, tak zmęczony, albowiem nie mógł się ruszyć. Raz, że [illegible] trzymało go w ścianie wąskim i ślepym języczkiem po drugie, że każdy krok ku źródłu, sprzęt kubła, i zadawanie, w której tkwił po kolanach, sprawiał mu ból dotkliwy.

Chodził więc miarowo od ludzi do źródełka, odbierał, napełniał i przynosił z [illegible] kowale i marzył o tym czasie szczęśliwym, kiedy to na dnie studni nie było jeszcze tego mrocznego bagna. Rok tylko, albo dwa temu. Pod języczkiem zdroju stała wtedy kadź ogromna i wytapywała wodę przez noc, a choć się coś przelało, to jakoś znikało w ziemi. Później kadź się zepsuła, porozwalała, rozpadła i woda zalała dno, aż po pierwsze schody. Czerpać z tej sadzawki nie chciał już nikt, gdyż była płytka u brzegu, zimna w głębi, z mętną wodą. Drugiej kadzi nie myślał kupić pan dzierżawca studni, I na co. Miał Ben Alego, dawał mu jeść codziennie i raz na rok odziewał go w koszule.

Brodził więc Ben Ali rok, a potem i dwa po sadzawce, wtaczając w błoto i wyrywając z błota nogi, ospałe jak kiedy pokryte ranami wrzodów. I marzył o czasach, gdy w studni stała kadź olbrzymia i szumiał, na dnie ciepłym i suchym jak matyłka. Nie mógł wyobrazić sobie nawet, jak bardzo szczęśliwy był wtedy. Nic go nie bolało i z pewnością nie marzył o niczym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

# Prawda o Bydgoszczy

## Przebieg wydarzeń w dn. 2 września

Jak się rzeczywiście przedstawia sprawa głośnych wypadków w Bydgoszczy w dn. 3 września 1939 r.

Bydgoszcz liczyła 150 tys. mieszkańców, z czego Niemców było 11 tysięcy. Wielkodusznie ustawodawstwo polskie pozwoliło im zorganizować się w partię polityczną [illegible] agresji niemieckiej na Polskę. Według [illegible] planu grupy Niemców zaczęły niszczyć linie telefoniczne i telegraficzne, sabotować transporty itd.

Pomimo oburzenia, wywołanego tym wysoce nielojalnym stanowiskiem mniejszości niemieckiej, w pierwszym i drugim dniu wojny nie zanotowano żadnego incydentu. Władze polskie ograniczyły się do internowania winnych w sposób najzupełniej legalny. Aresztowano wówczas ok. 350 Niemców, z których tylko 8 zostało rozstrzelanych do 2 września na mocy wyroku sądu wojennego.

W nocy z 2 na 3 września nadeszła do Bydgoszczy wiadomość, że w okolicach miasta wielka liczba Niemców z pośród mniejszości, kierowanych przez szpiegów niemieckich przybyłych tam przed wojną, lub przez działaczy niemieckich, których przy pomocy spadochronów spuszczono na tyłach linii polskich i przebrano po cywilnemu, rozpoczęła prawdziwą partyzantkę przeciwko maszerującym oddziałom polskim, niszcząc zaopatrzenie tych oddziałów oraz atakując odosobnione oddziały i ich [illegible].

Ta partyzantka toczyła się nawet do samych bram miasta. Zabitych zostało wówczas około 10 żołnierzy polskich. Należy przypomnieć że front znajdował się wtedy o 25 km. od Bydgoszczy.

W niektórych dzielnicach miasta toczyła się również regularna walka pomiędzy policją i żandarmerią polską a dywersantami niemieckimi, którzy strzelali z okien.

Dopiero wówczas wojskowe władze polskie wydały rozkaz rozstrzelania na miejscu każdego Niemca schwytanego na gorącym uczynku strzelania do Polaków. [illegible] został całkowicie przywrócony i można było stwierdzić, że w czasie trwającej całego dnia walki zabitych zostało 100 Niemców, którzy wszyscy byli uzbrojeni. Żołnierzy polskich było prawie tyleż rannych i zabitych.

Zarządzone niezwłocznie urzędowe śledztwo wykazało, że z pośród 100 Niemców zabitych w Bydgoszczy tylko 10 było mieszkańcami tego miasta, pozostali zaś byli to Niemcy z Rzeszy, agenci Gestapo lub dywersanci spuszczeni na spadochronach.

Oto cała prawda o wydarzeniach bydgoskich, co do których usiłuje się dziś stworzyć nową legendę o »nocy św. Bartłomieja«.

# Profesorowie krakowscy w strojach więziennych

»Wiadomości Polskie« donoszą, że profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego przebywają w Oranienburgu w nieopalonych pokojach, śpią na pryczach, mają ogolone głowy i ubrani są w stroje więzienne.

Ponieważ jedna derka nie chroni przed zamarznięciem, profesorowie podzielili się na trójki tak, że w czasie gdy jeden śpi okryty trzema kocami, pozostali rozgrzewają się nieprzerwanym ruchem.

# Dwie tajne organizacje polskie

## działały zgodnie w Wilnie

Na terenie okupacji litewskiej jak i na innych ziemiach polskich, dokonywane są aresztowania podejrzanych o branie udziału w organizacjach konspiracyjnych.

Niedawno nadeszła wiadomość o aresztowaniu w Wilnie członka tajnej organizacji płk. Władysława [illegible] i innych działaczy.

Obecnie litewska agencja telegraficzna ogłasza oświadczenie ministra spraw wewnętrznych gen. Skučasa o wykryciu dwuch polskich tajnych organizacji. Jak wynika z oświadczenia min. Skučasa, obydwie organizacje mimo że cel miały wspólny, walkę zbrojną o wolność i [illegible] współdziałały ze sobą.

Część członków tych organizacji została aresztowana i przekazana sądowemu śledczemu. Przy niektórych aresztowanych znaleziono broń.

Członkowie obu organizacji rekrutują się przeważnie z b. wojskowych polskich, z których tylko 17 stale zamieszkiwało Wilno. Wielu z nich przybyło tam dopiero na jesień 1939.

## Pod okupacją sowiecką

»Giornale del Popolo« zamieścił artykuł o losie Polski pod okupacją sowiecką, podkreślając, że nędza ludności polskiej przekracza wszystkie wyobrażenia. Jednego tylko dnia zniknęło 2000 oficerów polskich. Wiadomo, co ich spotkało: zginęli od kul bolszewickich.

Wszystko dzieje się jak się zdaje według ustalonego planu, który zmierza do tego, aby zniszczyć Polskę, a zwłaszcza polskich przywódców, kierowników i inteligencję.

Urządzenia fabryczne cukrowni w Chodorowie i Horodence zostały wywiezione w głąb Rosji.

»Nationalzeitung« zamieszcza pod tytułem »Fakty z okupacji sowieckiej« wiadomość, że znajduje się tam 500.000 uchodźców z ziem środkowych i zachodnich Polski. Położenie ich jest bardzo ciężkie. We Lwowie władze sowieckie zajęły wszystkie wille i oddały do dyspozycji 550 komunistom lwowskim. Duchowieństwo jest pod nadzorem GPU, która decyduje o ich losie według swojego sumienia.

Dziennik podaje dalej, że doszło do krwawych zajść między Niemcami wołyńskimi, którzy nie chcieli władzom sowieckim oddać posiadanych złotych przed wędrówką do okupacji niemieckiej. Setki z pośród nich zostało aresztowanych.

### WYSIEDLANIE Z BIAŁEGOSTOKU DO ROSJI

Wkrótce ma nastąpić wysiedlenie 10.000 uchodźców, którzy znajdują się w Białymstoku.

Mają oni być przesłani w głąb Rosji, gdzie będą zatrudnieni przy robotach budowlanych. Pierwszy transport 3000 osób już wysłano. Obecnie ma wysiedlić się około 3000 kobiet i dzieci do mężów i ojców, wysłanych przedtem.

## W WARSZAWIE

### POLICJA

4.500 policjantów polskich pełni służbę w Warszawie. Jedynie policjantom w stolicy pozostawiono broń i orzełki na czapkach.

### KOLEJE

Polski tabor kolejowy został przeważnie zabrany do Niemiec. Zabrane wszystkie wagony pulmanowskie oraz nowoczesne lokomotywy. Na to miejsce przysłano wybrakowany tabor niemiecki.

### ZGINĄŁ NA POSTERUNKU

Paweł Szenborn, b. dyrektor rzeźni miejskiej w stolicy, ostatnio inspektor Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, zginął dnia 25 września ub. roku pod gruzami walącego się pięciopiętrowego domu na rogu Wspólnej i Marszałkowskiej, ratując jego mieszkańców.

### W WIĘZIENIU

B. wicewojewoda nowogródzki, następnie warszawski, a ostatnio starosta powiatowy warszawski Godlewski od kilku miesięcy przebywa w więzieniu warszawskim na Długiej.

# Nowe wyroki śmierci

Paryż 18. 2. Niemiecki sąd doraźny w Bydgoszczy skazał na śmierć Polaków: Jana Grzesiaka, Edmunda Szymankiewicza i Władysława Golata.

Niemiecki sąd doraźny w Łodzi skazał na śmierć Polaków: braci Feliksa i Adama Kmieciów, Edwarda Saktury i Edwarda Cala.

## W KRAKOWIE

### STOSUNKI W SZPITALACH

W szpitalach krakowskich kierownicze stanowiska powierzyli okupanci niemieccy młodym niedoświadczonym lekarzom Ukraińcom.

Znakomity chirurg profesor Rutkowski zrezygnował z pracy w szpitalu. Dr Garlicki, dawny dyrektor szpitala w Chrzanowie, świetny ongiś piłkarz lwowskiej »Pogoni« zarabia na utrzymanie rozwożąc węgiel.

# Szkoła „H. J."

## w Wielkopolsce

»Voelkischer Beobachter« pisze, że od 1 stycznia rozpoczęto szkolenie w poszczególnych jednostek organizacyjnych młodzieży hitlerowskiej (H. J.) w Wielkopolsce. Okręgowy przywódca Kuhnt stwierdził, że jest już 320 kierowników i kierowniczek młodzieży hitlerowskiej. Działa kilka szkół przywódców ze szkołą w zamku w »Eichenhain« (podano tylko niemiecką nazwę, chodzi tu prawdopodobnie o Rogalin) na czele.

W szkole przywódczyń w »Gross-Michelsdorf« w powiecie nowo-tomyskim uczy się w tej chwili 50 dziewcząt z mniejszościowych organizacji niemieckich.

# Niemieckie rewelacje

## z „tajnych archiwów polskich"

»Otwarte tajne archiwa polskie — mówił na konferencji prasowej generalgubernator Frank — i dopiero wówczas można było uzyskać właściwy wgląd w stosunki polskie«.

I jakich to rewelacyj dowiadujemy się z ust generalgubernatora Franka?

»Państwo polskie stało nad brzegiem bankructwa. Oto jego ogólne zadłużenie wynosiło już 140 miliardów złotych w złocie, podczas gdy jego majątek narodowy wynosił najwyżej połowę tej sumy«.

W rzeczywistości ogólne zadłużenie Państwa Polskiego, zarówno wewnętrzne jak i zagraniczne wynosiło niespełna 5 i pół miliarda złotych (dokładnie 5.405 milionów zł) z czego 2228 milionów zł. przypadało na długi wewnętrzne a 3177 milionów złotych na długi zagraniczne. Cyfra 5 i pół miliarda złotych obejmuje zadłużenie całkowite nie tylko Państwa Polskiego, ale i Skarbu Śląskiego i całego samorządu terytorialnego tj. wszystkich gmin miejskich i wiejskich w Polsce. Natomiast majątek narodowy Polski szacowany był właśnie na sumę 140 miliardów złotych.

Skądże się nagle pojawiła suma 140 miliardów — i to w dodatku złotych w złocie — zadłużenia państwowego, to tajemnica tym większa, że nie tylko źródła polskie, ale i wszystkie źródła niemieckie, które dość żywo interesowały się gospodarstwem polskim podnosiły właśnie wyjątkowo niskie zadłużenie Państwa Polskiego, które na głowę ludności wynosiło zaledwie 158 zł. (z czego 65 zł. przypadało na zadłużenie wewnętrzne a 93 na zagraniczne).

Druga rewelacja, wydobyta z tajnych archiwów polskich, to sprawa koni remontowych. Dowiadujemy się, że komisje remontowe kupowały klacze i ogiery hodowlane od ziemian polskich po cenie 20.000 zł. za sztukę, podczas gdy rzeczywista ich wartość nie przekraczała 300 — 400 zł.

Przypuszczać należy, że znalazło by się wcale sporo nabywców na klacze narodowe za... 300 — 400 zł. i gdyby niemieccy hodowcy chcieli dostarczać koni hodowlanych nawet za dwukrotną wartość tej sumy, mieli by w eksporcie ogromne powodzenie.

Kto orientuje się cokolwiek w tym zakresie ten wie, że zestawienie tych sum polega na nieporozumieniu, tak samo jak poprzednio wymieniona suma długów Państwa Polskiego.

Trzecia rewelacja to twierdzenie, iż ludność robotnicza w Polsce była upośledzana, że żyła na niskim poziomie, gdyż płace były bardzo niskie i że dopiero okupanci podejmują akcje podniesienia poziomu życia klasy robotniczej w Polsce.

Ale z drugiej strony dowiadujemy się w toku tej samej konferencji prasowej, że w dbałości o ludność robotniczą w Polsce, której poziom życia ma być podwyższony, okupanci chcą utrzymać płace... na tym samym poziomie. A więc podniesienie stopy życiowej w Polsce ma wyglądać w ten sposób, że owe niskie płace robotnicze mają być... utrzymane.

Wiemy przy tym, że ceny w Polsce ogromnie wzrosły, że w handlu nie można nic dostać, że jakość towarów uległa obniżeniu. W jaki więc sposób poziom życia ludności pracowniczej ulegnie poprawie, jeśli płace mają pozostać na tym samym poziomie, pomimo ogromnej powstałej tymczasem drożyzny?

Faktycznie jednak płace uległy dalszemu obniżeniu o jakieś 10 procent.

Tak oto wyglądają rewelacje z tajnych archiwów. Okazuje się, że dość niewinnie. Przyznajemy, że jesteśmy rozczarowani.

# Układ o walce z religią

## Rewelacje „Komsomolskiej Prawdy"

»Komsomolskaja Prawda«, organ młodych komunistów, przynosi obszerne streszczenie przemówienia wygłoszonego przez sekretarza generalnego partii młodych komunistów Michajłowa.

Oświadczył on, że dnia 23 sierpnia została podpisana między Związkiem Sowieckim a Niemcami umowa o zwalczaniu ideologii chrześcijańskiej, która jest wrogą w stosunku do obydwu państw. Zawarta umowa wymierzona jest głównie przeciwko duchowieństwu katolickiemu.

»Te dwa państwa zawarły różne środki, które należy przedsięwziąć i postanowiły wymieniać między sobą informacje, dotyczące tego zagadnienia. Prowadzona walka ma szczególne znaczenie w odniesieniu do Polski.

»Jednak wspólna praca — oświadczył dalej Michajłow — ma tutaj także swoje granice; opozycja sowiecka przeciwko religii wypływa z teorii marksizmu, podczas gdy opozycja Niemiec bazuje się na teorii narodowo-socjalistycznej. Tym się tłumaczy, dlaczego te dwa kraje nie mogą przede wszystkim skoordynować swej pracy w zakresie kwestii żydowskiej. Ponadto Związek Sowiecki nie może się zgodzić, aby prawosławni z części byłej Polski (Ukraińcy, Białorusini) mieli w Niemczech Kościół, który mógłby ich łączyć.

»Propaganda antyreligijna będzie nadal prowadzona przez Ligę Bezbożników i środki praktyczne będą przedsięwzięte przez Związek Sowiecki i Niemcy«.

CANADIAN PACIFIC RAILWAY
EMIGRACJA DO KANADY
I U. S. A.
Bezpłatnych informacyj udziela
Generalne Reprezentacje
Company „TRANZIT" BUCUREŞTI III,
BUCUREŞTI II BUL. GH. DUCA 4,
Telef. 4?-31 [illegible]
CERNAUŢI Str. REG. FERDINAND 33

Ś. P.

# MARIAN HALICKI

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 16. II. 1940 w Bukareszcie.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 lutego 1940 r. o godzinie 10 min. 30 na Cmentarzu Katolickim Bellu. (Dojazd tramwajem nr. 20 do końca i 12).

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się we wtorek dnia 20 bm. o godzinie 8 min. 30 rano w kaplicy św. Wincentego a Paulo, str. Sofia (dojazd autobusami nr. 31 i 32) koło Pomnika Lotnika, o czym zawiadamiają

KOLEDZY

MASAŻE »FIRSTCLASS«
W SALONIE »M Y R I A M«,
CALEA VICTORIEI, tel. 333-74

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREŞTI, CALEA GRIVIŢEI 160
WEJŚCIE STR. [illegible] Nr. 2
Tel. [illegible]

[illegible] Krzyż Harcerski [illegible] z podaniem do wiadomości [illegible], że w szkole polskiej [illegible] na Piata Amzei 13, [illegible] z Polski [illegible] podpisany [illegible]

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nowym wydaniu. Cena 30 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 48
i w [illegible]
[illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Poważny incydent u brzegów Norwegii

# Anglicy odbili 400 jeńców na morzu

### Statek niemiecki zapędzony do fiordu

Nie byle jaką sensację wojenną stanowi sprawa z zatrzymaniem przez angielski kontrtorpedowiec niemieckiego statku handlowego «Altmark», na którego pokładzie marynarze angielscy znaleźli licznych rozbitków zatopionych angielskich statków handlowych.

Afera nabiera wyrazu przez fakt, że wydarzyła się na obszarze norweskich wód terytorialnych, mianowicie w jednym z fiordów norweskich.

Według doniesień agencji Rador sprawa przedstawia się następująco (w kolejności doniesień):

LONDYN, 16/II. Kontrtorpedowce angielskie uratowały 300—400 marynarzy z angielskiej marynarki handlowej, trzymanych w charakterze jeńców wojennych na pokładzie niemieckiego statku «Altmark».

Statek niemiecki przechwycony został na Morzu Północnym, nieopodal wybrzeży Norwegii i usiłował się bronić, następnie jednak dopędziły go niebawem okręty angielskie, których załoga znalazła i uwolniła z niewoli marynarzy angielskich.

Statek «Altmark» przeznaczony był przed bitwą morską pod Montevideo do zaopatrywania pancernika niemieckiego «Graf von Spee» i znajdował się w drodze powrotnej do Niemiec.

Statek «Altmark» dostrzeżony został przez kontrtorpedowce angielskie już przed dwoma dniami, gdy wzdłuż wybrzeży norweskich usiłował się przedostać w stronę Niemiec. Admiralicja brytyjska dała dowódcom okrętów angielskich rozkaz wpłynięcia na wody norweskie celem zatrzymania statku, który widząc niebezpieczeństwo schronił się do fiordu norweskiego Jossing. Dwie kanonierki norweskie odmówiły współdziałania z okrętami brytyjskimi w przeszukaniu statku niemieckiego i pozostały na uboczu.

Po krótkim oporze kontrtorpedowiec «Cossack» podpłynął do statku niemieckiego.

Na pokładzie znajdowali się marynarze angielscy z 6 angielskich statków handlowych, które zatopione zostały przez «Grafa von Spee» około Bożego Narodzenia na południowym Atlantyku. Oficerowie tych statków zatrzymani zostali na pokładzie «Grafa von Spee» i uwolnieni następnie po bitwie pod Montevideo. O ile oficerowie ci traktowani byli przez załogę pancernika niemieckiego przyzwoicie, o tyle marynarze uwolnieni z niewoli na «Altmark» skarżyli się na złe traktowanie ze strony Niemców.

BERLIN, 16/II. Dnia 17 lutego poseł niemiecki w Oslo otrzymał od kapitana statku «Altmark» następującej treści depeszę:

«Zostałem zaatakowany o godz. 22 wewnątrz fiordu przez kontrtorpedowiec «Cossack». Część załogi wzięta do niewoli. Wielu rannych. Statek znajduje się u wybrzeży wewnętrznych fiordu».

OSLO, 16/II. Norweska agencja telegraficzna donosi: Pięciu marynarzy niemieckich zginęło podczas ataku angielskich okrętów wojennych na niemiecki statek-cysternę «Altmark», przy czym pogwałcona została neutralność terytorialnych wód norweskich.

Rząd norweski założył przeciw temu faktowi w Londynie energiczny protest.

BERLIN, 16/II. Rząd niemiecki polecił swemu posłowi w Oslo wręczenie rządowi norweskiemu energicznego protestu przeciw zaatakowaniu statku niemieckiego «Altmark» przez kontrtorpedowce angielskie na wodach terytorialnych norweskich, przyczym dwuch marynarzy niemieckich zginęło, a dwuch odniosło rany.

Nota protestuje również przeciw nieudzieleniu ze strony okrętów norweskich odpowiedniej ochrony statkowi niemieckiemu.

Rząd niemiecki uważa ten fakt za jedyny tego rodzaju w historii i za pogwałcenie prawa międzynarodowego i żąda zadośćuczynienia za wszystkie szkody i ukarania winnych.

Nota uważa wypadek za bardzo poważny i zwraca uwagę na doniosłe następstwa, jakie mogą wyniknąć z tej sprawy.

BERLIN, 16/II. Agencja D. N. B. przytacza następującą depeszę kapitana statku «Altmark»:

«Zaprotestowałem z całą energią przeciw postępowaniu angielskiej floty wojennej. Mimo, że dwa kontrtorpedowce norweskie znajdowały się w oddaleniu 200 metrów od wybrzeży norweskich, statek «Altmark» nie zdołał uniknąć zatrzymania przez okręty angielskie, nawet po wejściu do fiordu. Żądał eskorty, abym mógł kontynuować podróż».

Następna długa depesza D. N. B. przynosi opis zatrzymania statku przez angielskie okręty wojenne, zwracając uwagę na pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Depesza posiada następujące zakończenie:

«Podobno statek «Altmark» został zepchnięty przez angielskie okręty wojenne na wybrzeże, gdzie osiadł na skałach.

O godz. 3.5 kapitan statku donosił telegraficznie, że Anglicy otworzyli morderczy ogień z karabinów i karabinów maszynowych przeciw załodze niemieckiej, którzy ratowali się ucieczką przez lody i wody fiordu. Dotąd nie zdołano stwierdzić, ilu marynarzy niemieckich straciło z tego powodu życie.

Na pokładzie było 4 zabitych i 3 ciężko rannych marynarzy.

OSLO, 16/II. Norweska agencja telegraficzna przytacza oświadczenie [illegible] z norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych w sprawie wypadku ze statkiem «Altmark». W myśl prawa międzynarodowego obce statki handlowe, zarówno jak i wojenne mają prawo pływania po wodach terytorialnych w celach nie oznaczonych. Okręty te muszą jednak zastosować [illegible] i nie wolno im zawijać do portów, jak tylko w pewnych ściśle określonych wypadkach.

Norwegia nie wie, czy statek «Altmark» złamał te przepisy.

LONDYN, 16/II. W kołach miarodajnych oświadczają, że gdyby flota angielska nie była interweniowała w wypadku ze statkiem «Altmark» terytorialne wody norweskie stały by się kanałem, przez który przesyłano by angielskich jeńców wojennych do Niemiec.

Ponadto donoszą, że w sobotę po południu zawinął do portu szkockiego Leith kontrtorpedowiec angielski «Cossack», mając na pokładzie angielskich marynarzy, uwolnionych z niewoli na statku niemieckim «Altmark».

Prasa angielska nazwała «Altmark» pływającym niemieckim obozem koncentracyjnym.

Na powitanie marynarzy angielskich przybył do Leith sekretarz stanu dla Szkocji, John Colville.

Do portu przybyły liczne ambulanse, celem przewiezienia rannych marynarzy do szpitali.

Agencja Reuter podkreśla, że wiadomość o zatrzymaniu statku «Altmark» i uwolnieniu jeńców angielskich wywołała w całej Anglii podobne wrażenie, jak bitwa z «Grafem von Spee».

Uwolnienie angielskich marynarzy należy zawdzięczać czujności floty brytyjskiej, która dzień i noc [illegible] na statek.

Ponadto agencja Reutera donosi, że dwu ministrów, którzy udali się na prowincję i otrzymawszy depeszę do ujęcia statku «Altmark» i uwolnienia jeńców powiadomili o tym natychmiast publiczność, tłumy zgotowały frenetyczną owację.

Wreszcie agencja Reutera stwierdza co następuje:

Po odkryciu statku niemieckiego dowódca okrętu angielskiego zwrócił się do dowódcy norweskiego z propozycją sprowadzenia statku niemieckiego do portu Bergen i przeprowadzenia na nim rewizji w myśl prawa międzynarodowego. Dowódca norweski odmówił, oświadczając, że statek niemiecki nie jest uzbrojony i że nie wie o tym, jakoby na jego pokładzie znajdowali się angielscy jeńcy wojenni, że był już zresztą przeszukiwany w Bergen i otrzymał zezwolenie na używanie wód norweskich w swej drodze do Niemiec.

Na takie oświadczenie okręt angielski opuścił norweskie wody terytorialne. Lecz z nastaniem nocy dowódca angielski otrzymał rozkaz wejścia do fiordu. Statek niemiecki czynił manewry, jakby się chciał zatopić, a przy tej sposobności usiłował najechać na okręt angielski. Manewr nie udał się jednak. Szybkim manewrem kontrtorpedowiec zbliżył się do «Altmarku». Wywiązała się walka, w czasie której według doniesień kapitana «Altmarku», Niemcy mieli kilku zabitych i rannych. Następnie uwolnieni zostali jeńcy angielscy i przyjęci na pokład.

LONDYN, 16/II. Rząd angielski zażądał w nocie do rządu norweskiego, by nie zezwalał na transport angielskich jeńców wojennych przez swe terytorium.

Nota podkreśla, że rząd norweski nie potrafi utrzymać bezpieczeństwa na własnych wodach terytorialnych. Niemcy stale używają wód norweskich, unikając pościgu ze strony angielskich sił morskich. Przeto Anglia postanowiła na tych wodach położyć kres niemieckim aktom wojennym.

Nota wskazuje trzy konkretne wypadki storpedowania angielskich statków handlowych w zasięgu norweskich wód terytorialnych.

## Polacy zamiast Niemców w fabrykach tureckich

Londyn 18. 2. (Reuter) Z Ankary donoszą, że na miejsce wydalonych ostatnio inżynierów i techników niemieckich rząd turecki zaangażował innych fachowców.

Wśród nich znajduje się również 60 inżynierów polskich.

## Śp. T. Gluziński

W dniu 7 b. m. zmarł w Budapeszcie, w 52 roku życia, naczelny redaktor warszawskiego dziennika «A. B. C.» dr. Tadeusz Gluziński. Jak tylu wybitnych ludzi spośród inteligencji polskiej, zmuszonych do emigracji, musiał przybyć na Węgry, lecz gangrena, spowodowana odmrożeniem, podcięła kres jego życia. Amputacja jednej nogi nie zdołała poprawić stanu jego zdrowia.

Pogrzeb ś. p. dr. Gluzińskiego odbył się w dniu 9 b. m. Eksportacji zwłok na nowy cmentarz [illegible] dokonał ks. biskup Radoński. Nad grobem przemówił Jan Niwiński.

## Za 45 miljonów funtów broń z Ameryki do Francji

TELCA-PRESS donosi z Waszyngtona że według ogłoszonych tam danych handlu zagranicznego za styczeń Francja zakupiła w Stanach Zjednoczonych w styczniu różnego materiału wojennego za 45 miljonów funtów szterlingów.

Na zakupy te złożyły się następujące pozycje:

samolotów za 4.250.000 funtów szt.
motorów za 15 miljonów,
czołgów i dział za 20 miljonów,
wreszcie
amunicji za 4.500.000 funtów szt.

# Poważna sytuacja w Karelii

### Zacięte walki trwają

Helsinki 18. 2. (Rador) Specjalny korespondent agencji Havasa donosi, że położenie w Karelii jest poważne. W związku z obsadzeniem przez wojska sowieckie kilku pozycyj fińskich w przedniej linii wywiązały się zacięte walki. Żołnierze fińscy zmuszeni są walczyć dzień i noc bez odpoczynku przeciw nawale wroga, który rozporządza nie wyczerpanymi rezerwami.

Nie mniej jednak faktu zdobycia przez wojska sowieckie kilku fortów nie należy uważać za katastrofę. Żołnierze sowieccy w tych fortach znajdują się obecnie pod silnym ogniem flankowym artylerii fińskiej, [illegible] należytego schronienia, przed którą w [illegible] fortach nie [illegible].

Lotnictwo sowieckie, przez zbombardowanie linii kolejowej Leningrad - Murmańsk i spalenie szeregu dworców, odniosło wielki sukces gdyż dywizje sowieckie walczące w Karelii związane są ściśle ze sprawnym funkcjonowaniem tej kolei.

Fińskie koła wojskowe wyrażają przekonanie, że w ciągu ostatnich walk wojska sowieckie straciły 20 proc. swych czołgów.

Agencja Stefani dodaje do tej wiadomości, że w ostatnich walkach Finowie zdobyli na wrogu nowy typ broni, użyty przez żołnierzy sowieckich po raz pierwszy. Jest to działo polowe, które może być użyte również jako działo przeciwlotnicze, lub jako karabin maszynowy. Działo osadzone jest na saniach.

Broń ta uważana jest przez fachowców za bardzo skuteczną. Finowie zdobyli wiele sztuk tej nowej broni.

Z Kopenhagi donoszą, że na froncie fińskim zginął w walce powietrznej znany lotnik duński Calmberg, który zaciągnął się ochotniczo do lotnictwa fińskiego. Podczas przymusowego lądowania ranny został również inny lotnik duński w armii fińskiej Ulrich.

## Pomoc z Zachodu

Telca - Press donosi, że radio londyńskie zapowiedziało, iż napływ ochotników do armii fińskiej jest tak wielki, że dziennie będzie mogło wyjeżdżać do Finlandii po kilka tysięcy ochotników.

Nie wiadomo jeszcze czy Szwecja i Norwegia zechcą przepuścić przez swe terytoria tak znaczne liczby ochotników, tym więcej, że Szwecja odmówiła bezpośredniej pomocy wojskowej dla Finlandii, odkładając, przynajmniej doraźnie rozszerzenie działań wojennych na Skandynawię.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w razie przejazdu ochotników angielskich przez terytorium Szwecji Sowiety i Niemcy złożą u rządu szwedzkiego protest.

HELSINKI, 18/II (Rador). Agencja Havasa podaje, iż pomoc, jakiej Francja udzieliła i udziela nadal Finlandii, przekracza znacznie ramy pomocy, do jakiej członek Ligi Narodów jest zobowiązany w stosunku do drugiego członka Ligi.

Rządy francuski i angielski zawarły w tym celu specjalną umowę, według której każde z tych państw oddaje do dyspozycji Finlandii to, czym rozporządza.

Francja dostarczyła Finlandii materiału lotniczego, dział przeciwczołgowych i dział ciężkich, które już od 15 stycznia są w boju na froncie fińskim.

Ponadto państwa sprzymierzone otwarły w Finlandii nieograniczony kredyt celem umożliwienia jej zaopatrzenia w arsenałach państw alianckich materiału wojennego, jakiego w danym momencie potrzebuje.

Transporty tych wszystkich materiałów wojennych odbyły się bez żadnych trudności.

## Poszukiwany architekt-rysownik

Zgłoszenia nadsyłać do Polskiego Czerwonego Krzyża (Piata Amzei nr. 12) do p. Michała Tarnowskiego.

## POLSKO—RUMUŃSKI WIECZÓR MUZYKI i TAŃCÓW NARODOWYCH W BUKARESZCIE

Muzyka, pieśń i taniec dwu zaprzyjaźnionych narodów, Polski i Rumunii, spotkają się razem i ukażą swe najcenniejsze dzieła w ramach wielkiego wieczoru, który odbędzie się w Bukareszcie we czwartek, dnia 22 b. m. w Operze Romana (Piata [illegible]).

Wieczór ten, z którego dochód przeznaczony jest całkowicie na Rumuński Czerwony Krzyż, odbędzie się pod protektoratem Komitetu z Prezeską R. Cz. K. ks. Marią [illegible] Sturdza na czele. Udział w Komitecie zadeklarowali [illegible] p. min. hr. [illegible], p. min. hr. [illegible], pp. [illegible], dyr. Jakubowski, M. hr. Tarnowski.

Na program złożą się tańce narodowe rumuńskie i polskie, oraz utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, [illegible] i in.

Udział w wieczorze wezmą: w zespole rumuńskim [illegible] — prima balerina Opera Romana, [illegible] — [illegible] radia rumuńskiego, [illegible] — pierwszy tenor O. R., [illegible] — soliści O. R., [illegible] i [illegible], soliści O. R., oraz balet. W zespole polskim: [illegible] — prima balerina Opery warszawskiej, [illegible] — [illegible] warszawskich, [illegible] — solistka Opery warszawskiej, [illegible] Antoni — soliści baletu, [illegible] — skrzypek i [illegible] — skrzypek.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia w Czerwonym Krzyżu i w Magazinul de muzica [illegible], Calea Victoriei 42.

## SZOPKA KRAKOWSKA W BUKARESZCIE

Po kilkunastu przedstawieniach w Buzau, Ploesti, Focsani, R. Sarat, [illegible] i Targoviste Szopka krakowska przybyła do Bukaresztu i da jeszcze jedno przedstawienie w poniedziałek dn. 19 lutego w sali A. C. F. na str. Popa Rusu 13, o godz. 6.30 wieczorem.

Wstęp wolny za okazaniem zaproszeń, które można otrzymać w YMCA na str. [illegible] 26, w Centralnym Komitecie na str. Roma 36, w [illegible] Kulturalno-Oświatowej na str. [illegible] 1, oraz w jadalni A. C. F. na str. Popa Rusu 13.

«Szopka Krakowska» powstała pod kierownictwem i reżyserią dyr. Ludwika [illegible], zaś przedstawiana już na prowincji i w Bukareszcie organizuje Polski Zespół Artystyczny YMCA.

## Papen ambasadorem w Rzymie

Londyn 18. 2. (Rador) «Daily Telegraph» donosi że ambasador niemiecki w Ankarze von Papen, używany przez Hitlera do przeprowadzania specjalnych zadań dyplomatycznych ma zostać mianowany ambasadorem Rzeszy w Rzymie.

## Szwecja zbroi się

NOWY YORK, 18/II (Rador). Przedstawiciel rządu szwedzkiego prowadzi z amerykańskim departamentem wojny rokowania w sprawie uzyskania zezwolenia na zakup najnowszych typów amerykańskich samolotów pościgowych.

Szwecja zamierza zakupić 300 aparatów tego typu, który nie jest jeszcze [illegible] seryjnie.

## Pogrzeb ś. p. W. Wąsowicza

Pogrzeb śp. Wiktora Dunin - Wąsowicza odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godzinie 15 ze Szpitala Drancov - Ionescu (Bul. Maria) na cmentarz Ottoman (Sos. 13 Septembre).

## Na intencję wyjazdu do Algieru

W poniedziałek, dn. 19 b. m. o godz. 10 rano w kościele włoskim przy Bd. Bratianu odprawiona będzie uroczysta Msza św. o błogosławieństwo dla transportu polskich kobiet i dzieci do Algieru.

O [illegible] udziału w tym nabożeństwie [illegible].

---

Rok X Bucuresti-Bukareszt, wtorek 20 lutego 1940 Nr. 500 (39)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i Administracja
BUCAREŞTI
str. Academiei 3 Tel. 3-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Italii, w Bułgarii, we Francji, w Jugosławii

## PERSPEKTYWY NEUTRALNOŚCI

Zagadnienie neutralności przedstawia zupełnie inne wymiary, inną treść, inne formy i aspekty w obecnej wojnie, niż w wojnie światowej.

Wymiary zobrazować można przez przytoczenie cyfr.

W wojnie światowej brały udział wszystkie niemal kontynenty, a tylko niewiele państw zdołało utrzymać swą neutralność do końca.

Sprzymierzeni stanowili wówczas grupę 30 państw o łącznej liczbie ludności wynoszącej 1264 miljonów.

Po drugiej stronie brały udział 4 państwa centralne o łącznej liczbie ludności 155 miljonów.

Tylko 17 państw było neutralnych. Reprezentowały one jednak łącznie tylko 130 miljonów ludzi, z czego 44 miljony przypadały na Holandię, a 20 miljonów na Hiszpanię.

Ani jedno mocarstwo nie było neutralne, a z wielkich państw tylko Szwecja i Meksyk.

Dziś sytuacja przedstawia się zgoła inaczej. W wojnie aliantów z Niemcami biorą udział — oprócz ich rozległych imperiów — około 700 miljonów ludzi, a 1300 miljonów pozostaje na uboczu.

Z 7 mocarstw świata — trzy nie biorą żadnego udziału w zmaganiu się na Zachodzie, są to mianowicie Stany Zjednoczone, Włochy i Japonia a czwarte mocarstwo Rosja, tylko pośrednio.

Tak więc wymiary zagadnienia neutralności są w wojnie obecnej bez porównania większe niż w wojnie ostatniej.

Nietylko wymiary tego zagadnienia są inne. Inna jest także jego treść, jego formy i aspekty.

Gdy dawniej pojęcie neutralności obejmowało tylko sferę wojskową, obecnie w coraz większej mierze obejmuje i sferę gospodarczą.

Nie dość na tym. Niektóre państwa idą tak daleko, iż obejmują pojęciem neutralności i sferę ideologiczną, mówiąc o neutralności ideologicznej.

Pojęcie neutralności wojskowej jest jasne. Nie wolno neutralnemu dostarczać wojska, broni ani sprzętu wojskowego.

Pojęcie neutralności gospodarczej oznacza neutralność w obecnej wojnie gospodarczej. Neutralność taka nakłada na państwo obowiązek utrzymywania swych stosunków gospodarczych z państwami prowadzącymi wojnę w ramach [illegible] normalnych. Pojęcie to [illegible]. Jest ono bardzo chaotyczne i przez swą niestałość niebezpieczne. I jedna i druga strona może zadać pojęciu stosunków normalnych [illegible] treść.

Jeszcze bardziej elastyczne i jeszcze bardziej niebezpieczne jest pojęcie «neutralności ideologicznej», które stworzone zostało całkiem świeżo.

Ci, którzy je ukuli, domagają się by państwo neutralne nie objawiało w słowie, w druku ani piśmie żadnych sympatyj czy antypatyj dla stron wojujących. Chodzi o to, by także [illegible] neutralnym — i nie objawiał [illegible], co by wskazywało, że nie jest [illegible] myśla po jednej stronie.

To chodzi o neutralność w wojnie propagandowej i ideologicznej.

Oczywiście pojęcie sympatii czy antypatii nie może być ujęte bardzo ściśle.

Zwłaszcza państwa neutralne na Zachodzie znajdują się w bardzo trudnej sytuacji, ponoszą wszystkie straty i szkody związane z wojną i blokadą jak i [illegible].

Dodajmy jednak, że wymagania stawiane państwom neutralnym są zależne od tego, jaką siłą rozporządza to państwo [illegible].

Dlatego to obowiązuje jedno [illegible] być silnym i zwartym. Wówczas prawo neutralności będzie [illegible].

Wówczas [illegible] państwa neutralnego [illegible].

# Heroiczna walka Finów

### na nowych pozycjach linii Mannerheima

Helsinki 19. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 18 lutego wieczór podaje:

Na przesmyku Karelskim nacisk sowiecki między zatoką Fińską a rzeką Vuoksi osłabł w ciągu dnia 17 lutego.

Mimo to w lokalnych utarczkach zniszczono kilka czołgów.

Na północno - wschodnim wybrzeżu jeziora Ładoga wojska fińskie odparły szereg ataków sowieckich, przy czym odebrano nieprzyjacielowi kilka punktów oporu. Finowie zdobyli przy tym 8 armat, broń automatyczną i wiele innego materiału. Trzy czołgi i 70 wozów zostało zniszczonych. Na placu boju pozostało 570 zabitych żołnierzy sowieckich.

Pod Kuhmo trwa akcja oczyszczania drobnych oddziałów sowieckich, które miały 130 zabitych.

Lotnictwo fińskie rozwijało w ciągu dnia ożywioną działalność. W walkach powietrznych pościgowce fińskie rozproszyły i odpędziły liczne eskadry sowieckie. Bombowce fińskie bombardowały zablokowane transporty sowieckie oraz skupienia nieprzyjacielskie.

Lotnictwo sowieckie czynne było przeważnie w zasięgu linii fińskich w takim nasileniu, jakiego nie notowano jeszcze w Karelii. Bombardowanie odbywało się bez przerwy seriami. Wewnątrz kraju bombowce sowieckie bombardowały szereg miast i wsi w południowej i północno - wschodniej Finlandii. 40 osób zostało zabitych.

Ogółem stwierdzono w tym dniu zniszczenie 24 samolotów sowieckich przeważnie bombowców. Nie stwierdzono dokładnie zniszczenia dalszych 3 samolotów nieprzyjacielskich.

## Garibaldczycy spieszą na pomoc

Paryż 19. 2. (Rador) Camilio Marabini dowódca legionu «Garybaldczyków», oświadczył w wywiadzie dla dziennika «Intransigeant», że 10 tysięcy Włochów, żyjących we Francji i należących do organizacji «Garybaldczyków» wyjedzie w najbliższym czasie do Finlandii, by walczyć tam u boku armii fińskiej.

## Rosjanie pod stałym ogniem

Helsinki 19. 2. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że artyleria fińska trzyma pod stałym ogniem pozycje wyjściowe sowieckie, nie pozwalając na [illegible] ataki.

Jakkolwiek sytuacja Finów pogorszyła się na froncie Karelskim, to na innych frontach poprawiła się wybitnie, szczególnie na północ od jeziora Ładoga, gdzie wszystkie ataki sowieckie zostały odparte.

Zaopatrzenie wojsk sowieckich w tym rejonie nie może się odbywać inaczej, jak przy pomocy samolotów. A ponieważ Finowie rozporządzają obecnie znaczną liczbą pościgowców, przeszkadzają skutecznie zaopatrywaniu nieprzyjaciela.

Wojska sowieckie straciły w tym rejonie ostatnio 1800 zabitych. Reszta przedostała się spiesznie przez granicę.

Pod Suomussalmi Finowie poprawili swe pozycje i duszą w zarodku wszelkie próby ataku nieprzyjaciela.

Front pod Petsamo, na dalekiej północy ożywił się znowu. Patrole wykazują ożywioną działalność.

## Król i Następca Tronu na Obronę Narodową

Minister Dworu Królewskiego p. Urdareanu skierował do ministra finansów p. Mitita Constantinescu pismo, w którym powiadomił go, że solidaryzując się z całym narodem rumuńskim w myśli o jak najszybszym dozbrojeniu armii rumuńskiej J. K. Mość Karol II polecił mu złożyć na ręce Ministra Finansów sumę 10 milionów lei na pożyczkę obrony narodowej.

Jednocześnie J. K. Wysokość Następca Tronu, Wielki Wojewoda Michał, rozumiejąc konieczność wszelkich ofiar dla dobra kraju polecił złożyć na ręce Ministra Finansów sumę 2 milionów lei.

Wreszcie Minister Urdareanu przekazał jednocześnie na pożyczkę obrony narodowej sumę 2.017.000 lei zebranych na ten cel przez personel Dworu Królewskiego.

Minister Finansów zwrócił się do Ministra Dworu Królewskiego z prośbą o wyrażenie J. K. Mości i J. K. Wysokości głębokiego podziękowania i uczuć wdzięczności za ten wspaniałomyślny i szlachetny gest.

## Nowa ofensywa na Viipuri

Helsinki, 19. II. (Rador) Agencja Havasa donosi' że odwrót wojsk fińskich na drugą pozycję linii Mannerheima nie natrafił na żadne przeszkody ze strony wojsk sowieckich, które nie wyzyskały [illegible] w takich wypadkach sytuacji.

Odwrót dokonał się w ciągu dnia 16 lutego.

Sobota była wolna od walk, [illegible] wojska sowieckie zbliżały się z wielką ostrożnością ku drugim pozycjom fińskim.

Natomiast w kierunku na [illegible] nad zatoką Fińską wojska sowieckie daremnie usiłowały się zbliżyć. Na wyspie Koivisto Finowie posiadają bowiem doskonałe pozycje, z których ciężka artyleria fińska może bombardować ze skrzydła [illegible].

Na wschód od Vuoksi pozycje nie uległy zmianom.

Ostatecznie wojskom sowieckim udało się zdobyć tylko pewnego rodzaju sak między Koivisto, a rzeką Vuoksi, nie zbyt głęboki. Worek ten jest bardzo niebezpieczny, może być bowiem ze wszystkich stron ostrzeliwany przez artylerię.

Jest bardzo prawdopodobne, że wojska sowieckie rozpoczną wkrótce nową gwałtowną ofensywę, gdyż dowództwo sowieckie chce w jak najkrótszym czasie zdobyć miasto Viipuri (Wyborg), mające dla Sowietów wielkie znaczenie strategiczne i symboliczne.

W sobotę około 200 samolotów sowieckich dokonało nalotów na Finlandię.

Dowództwo sowieckie [illegible] obecnie decyzji na północ od Jeziora Ładoga.

## Niepokojące wiadomości

Komunikat leningradzkiego sztabu wojennego przytacza sukcesy osiągnięte przez wojska sowieckie na froncie karelskim.

Według tego komunikatu w tygodniu od 11 do 18-tego lutego wojska sowieckie zdobyły na Finach 473 fortów z czego 92 forty betonowe, uzbrojone w artylerię. Oddziały sowieckie miały również zająć stację kolejową Somme o 10 km od Viipuri.

Źródła fińskie przyznają się, że sytuacja w Karelii jest poważna, ale że na razie siła ataków sowieckich znacznie osłabła ze względu na brak amunicji i ludzi spowodowany przerwaniem przez samoloty fińskie linii komunikacyjnej Leningrad — Murmańsk.

Kopenhaga 19. 2. (Rador) Duński dziennik «Politiken» donosi, że żądanie bezpośredniej pomocy od państw skandynawskich ze strony Finlandii stanowi pewną komplikację w ogólnej sytuacji Skandynawii.

Cenzura fińska przepuściła pewne wiadomości, że wojska sowieckie wdarły się na 8 km w głąb linii Mannerheima. Sukces ten kosztował Sowiety w ciągu 10 dni nieprzerwanych ataków tysiące zabitych i rannych i wiele zniszczonego sprzętu wojennego.

### Incydent u brzegów Norwegii

# Niemcy pierwsi złamali neutralność

### Stanowczy ton Anglii — Irytacja w Berlinie

PARYŻ, 18/II (Rador). Agencja Havasa donosi z Londynu, że tamtejszy poseł norweski otrzymał ze strony przedstawiciela rządu brytyjskiego wyjaśnienie stanowiska Anglii w sprawie statku niemieckiego «Altmark».

Władze angielskie uważają za zupełnie usprawiedliwiony rozkaz, dany dowódcy kontrtorpedowca «Cossack», wejścia do fiordu Jossing i uwolnienia jeńców angielskich z pokładu statku niemieckiego «Altmark». Wypadek ten należy uważać za przykład wejścia policji bez rozkazu aresztowania do domu, w którym popełniona została zbrodnia.

Istnieją wyjątki, kiedy okręt wojenny może wejść do portu neutralnego i pozostać w nim, mając na pokładzie jeńców wojennych. Może się to stać albo w razie burzliwego stanu morza, albo w braku żywności.

Anglia uważa statek «Altmark» za pomocniczy okręt wojenny, ale żaden z tych wypadków nie został [illegible] ani przez Norwegię, ani przez Niemcy z tej prostej przyczyny, że żaden z tych wypadków nie miał miejsca.

Wielkie wrażenie wywołał w Anglii fakt, że władze norweskie nie [illegible] na «Altmarku» 300—400 jeńców angielskich, gdy okręt niemiecki znajdował się w porcie Bergen. Od kilku tygodni cały świat wiedział, że kilkuset marynarzy angielskich znajduje się w niewoli na jednym ze statków niemieckich. Jeśli przeto władze norweskie nie stwierdziły na pokładzie «Altmarka» jeńców wojennych angielskich, winny były zatrzymać statek dłużej w porcie i przeprowadzić szczegółową [illegible]. Ponieważ tego nie uczyniono i ponieważ dowódca norweskiego okrętu wojennego odmówił żądaniu dowódcy [illegible] statku niemieckiego do portu w Bergen pod wspólną eskortą, co było by zgodne z prawem międzynarodowym, akcja marynarki angielskiej uważana jest w Londynie, jako w pełni usprawiedliwiona.

## Anglia żąda internowania „Altmarku"

LONDYN, 18/II (Rador). Minister spraw zagranicznych lord Halifax złożył u posła norweskiego w Londynie oficjalny protest rządu angielskiego przeciw nieprzeszukaniu statku niemieckiego «Altmark» podczas kontroli w porcie Bergen.

Lord Halifax zażądał szybkiej odpowiedzi rządu norweskiego. Poseł norweski został powiadomiony, iż rząd angielski uważa, że rząd norweski nie wykonał obowiązku państwa neutralnego. Wreszcie rząd angielski żąda internowania statku «Altmark».

W związku z tą wiadomością radio londyńskie podało, że statek niemiecki «Altmark» nie widnieje w rejestrze międzynarodowym statków handlowych. Natomiast w międzynarodowym rejestrze statków i okrętów, posiadających stacje radiowe, przy nazwie «Altmark» widnieją dane [illegible], na [illegible] stacje radiowe na okrętach wojennych.

Wynika stąd, że rząd niemiecki sam podał do rejestru międzynarodowego statek «Altmark», jako pomocniczy okręt wojenny.

LONDYN, 18/II (Rador). W swym proteście do rządu angielskiego w sprawie afery ze statkiem niemieckim «Altmark» rząd norweski zaznaczył, [illegible] Norwegii [illegible] pokładu statku niemieckiego jeńców angielskich.

Agencja Havasa dowiaduje się, że rząd angielski nie ma zamiaru [illegible] temu żądaniu Norwegii.

Anglia uważa, że interwencja angielska dokonana została na wodach terytorialnych norweskich, że jednakże na tych wodach znajdował się uzbrojony statek niemiecki «Altmark», że więc neutralność Norwegii złamana została w pierwszym rzędzie przez Niemcy, jak to już zresztą [illegible] stwierdzono jednokrotnie od chwili wybuchu wojny.

Opinia publiczna w Anglii wie już teraz — dodaje agencja Havasa, — że mimo neutralności Norwegii niemiecka flota wojenna rozwija swą działalność na terytorialnych wodach norweskich.

Jak obecnie wychodzi na jaw, kapitan «Altmarku» usiłował wysadzić w powietrze statek, gdy znajdowało się na nim jeszcze około 100 jeńców angielskich. Nie uczynił tego tylko na wyraźne żądanie posła niemieckiego w Oslo.

(Ciąg dalszy na str. 4)

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Wykuta w skale linia obronna Szwecji

STOCKHOLM, 18/II (Rador). Sprawozdawcy wojskowi różnych dzienników wrócili z północno-wschodniej granicy Szwecji, gdzie oglądali szwedzką linię obronną. Ten nowy system obronny wykuty został całkowicie w skale i [illegible].

NA SZALACH WOJNY

# WOJNA NA MORZU

Zanim zaczęła się wielka ofensywa lądowa tej czy innej ze stron walczących — wojna na morzu trwa od pierwszego dnia działań i jakkolwiek skutki jej nie mogą jeszcze wypływać decydująco na przebieg konfliktów, to jednak stanowi ona dziś podstawową część wojny totalnej.

W zmaganiach tych, w porównaniu do wielkiej wojny światowej z lat 1914—1918 występują jednak dość znaczne różnice. Przypomnijmy tu n. p., kiedy działania armii lądowych utknęły w miejscu w walkach pozycyjnych jesienią r. 1914, admiralicja angielska natychmiast opowiedziała się za śmiałą inicjatywą morską: wysłaniem potężnej floty wojennej angielskiej na Bałtyk z [illegible] a ta akcja wysadzeniem silnej armii rosyjskiej na brzegu pruskiego Pomorza. Działająca pod osłoną tej floty armia rosyjska mogła była łatwo zaatakować Berlin niebroniony zupełnie od tej strony i znacznie przyspieszyć tym samym [illegible] rozstrzygający w wojnie. [illegible] koncepcja ta wyjała [illegible] wobec [illegible] Anglicy wysunęli projekt sforsowania Dardaneli [illegible] Turcji w porozumieniu z Niemcami, by tą drogą nawiązać bezpośrednią łączność z Rosją. Akcja ta jednak [illegible] przed czasem nie dała rezultatów. [illegible] gdyby była przeprowadzona [illegible]. Biorąc wówczas pod uwagę możliwości drugiej strony, i to możliwości marynarki wojennej niemieckiej [illegible] z Bałtyku na Morze Północne poprzez Kanał Kiloński mogła by wywierać wpływ [illegible] Niemcy nie podjęli wówczas [illegible] inicjatywy w tym kierunku [illegible] i krążowników [illegible].

Dziś rzeczy przedstawiają się inaczej. Wojna morska [illegible]

[illegible] Niemcy [illegible] przyjęły w tej wojnie jak dotychczas pozycję [illegible] sprzyja im. [illegible] wojenne nie może być czynnikiem decydującym. [illegible] lotnictwo [illegible] to nie jest siła [illegible] Anglia [illegible] w powiedziu dziś —

wyzyskiwała [illegible] wybrzeży [illegible] państwa.

Wracając do całej tej sprawy, to z decydowanie [illegible] punktu widzenia, stwierdzamy, iż Niemcy posiadają dziś bezwzględnie [illegible] na morzu Bałtyckim, nie mają oni tej szansy, jak w czasie Wielkiej Wojny z r. 1914—1918 w Rosji. Panując więc na Bałtyku — mogą oczywiście, prowadzić handel, czy łatwiej zdobywać surowce ze Szwecji, Rosji, czy z państw bałtyckich. Ale też i na tym zasięgu bałtyckim wobec blokady angielsko-francuskiej kończą się niemal wszystkie możliwości. Inne drogi morskie są zamknięte.

Na innych, bowiem, morzach, we wszystkich oceanach świata Anglia przecięła niemieckie szlaki morskie. Jej wielka flota wojenna mimo tysięcy rozsianych min niemieckich panuje na morzu. Anglia utrzymuje wszystkie swe szlaki handlowe. Nie przeczy nikt, iż niema chyba dnia, w którym by Niemcy nie triumfowali z zatopienia jeszcze jednego angielskiego czy neutralnego statku. Tych statków jednak jest tyle, iż dotychczasowe straty stanowią niski procent w masie ogólnej. Przecinając więc szlaki morskie Rzeszy, Anglia broni swych interesów życiowych. Prowadzi swój handel morski, płyną bez przeszkód wciąż nowe kontyngenty z Australii, Indii czy z Kanady.

I jeszcze jeden szczegół b. ważny: nie pamiętać można, iż wszystkie naturalne centra dla wymiany handlowej Anglii skupione są na zachodzie, a nie na wschodnim wybrzeżu tej wyspy. Są one więc nietylko znacznie oddalone od lotniczych baz niemieckich, leżąc [illegible] morza północnego, przyczem zaś cała szerokość Anglii — [illegible] w silną ochronę przeciwlotniczą wszelkich środków.

Tak więc sytuacja morska wojny obecnej jest inna niż w latach 1914—1918. Jest dla strony angielsko-francuskiej bez porównania bardziej korzystna.

ISKRY

## KRAJ Z BALLADY

Kto przypomina sobie sagi północne, dziejące się w blasku [illegible] pod [illegible] kwitnącą zorzą, w ciszach głębokich lasów...

Poleciliśmy za ich urok poprzez karty literatury szwedzkiej, norweskiej, fińskiej... Skandynawskie [illegible], cieszące się tak wielką poczytnością w całej Europie, kraju baśni [illegible] ballad, balladowym pięknem walki z potworami uroku, bohaterstwa sag z nadludzkiej siły, ze śnieżnej bieli [illegible] czerpali chyba czystość i świeżość, aby zwyciężać w nierównym boju, w pojedynkę, idąc na sto wrogów.

Ludzie niskiego lotu traktowali tę literaturę [illegible], w konturach heroicznych [illegible] widzieli przesadę poetycką. A jednak urok dnia jej...

Bo w każdej legendzie jest źródło prawdy. Spójrzmy, pokażmy się z uporem na czasy dzisiejsze a poetyckiej perspektywy [illegible] tam jest.

Jak po stuleciach odtwarza współczesna walką małego, północnego, [illegible] narodu ci poeci, którzy wtedy pisali baśnie ballady!

Czeka nie [illegible] do wymiarów rycerzy fantastycznych, [illegible] ci żołnierze dzisiejsi, którzy w białych płaszczach przeciągają z okopu do okopu, aby [illegible] wytworzyć [illegible] niż rzeczywistej liczby obrońców...

Nad miasteczkami i wioskami krążą stalowe jastrzębie, z za widnokręgów wydobywają się [illegible] potwory, ziejące ogniem. A to jest to samo jak przed lat tysiącem: zaledwie przestrzeń, [illegible] kwitnąca zorza, [illegible] lasów.

Jesteśmy świadkami nowej sagi, która na naszych oczach się dokonywuje.

Walczy kraj z ballady...

## Ministerstwo handlu zagranicznego

Wobec wielkiego rozwoju w ostatnich czasach handlu zagranicznego Rumunii powstała konieczność utworzenia osobnego ministerstwa dla handlu zagranicznego.

Kierownictwo tego ministerstwa, które skoordynuje wszystkie sprawy, wchodzące w zakres handlu zagranicznego, powierzone zostało ministrowi stanu, p. Ion Christu.

Powołanie do życia nowego ministerstwa w Rumunii, jest zjawiskiem niezmiernie charakterystycznym, a dalej wymowne politycznej i gospodarczej.

Jest to niejako akt deklaracji pokojowej Rumunii. W czasie powszechnej zawieruchy wojennej w Europie, Rumunia składa dalszy dowód swego umiłowania pokoju, chęci poświęcenia się wyłącznie pracy gospodarczej, konstruktywnej współpracy z innymi narodami. Bo wymiana z innymi narodami jest dziełem pokoju, a nie wojny. Kto chce rozwijać swój handel zagraniczny, ten chce rozwijać swe siły produkcyjne w pokoju na zasadzie swej własnej pracy, a nie na zasadzie eksploatacji drugich.

Tworzenie specjalnego ministerstwa handlu zagranicznego świadczy o tym, iż Rumunia przywiązuje specjalną wagę do sprawy pielęgnowania swej normalnej współpracy gospodarczej z wszystkimi krajami, zarówno [illegible] jak i dalszymi. A ta współpraca opiera się na założeniu pokojowego współżycia i w dziedzinie politycznej.

Stworzenie Ministerstwa handlu zagranicznego jest, rzecz prosta, i wynikiem wielu palących zagadnień gospodarczych i finansowych. Chodziło tu o koordynację rozlicznych poczynań z zakresu polityki handlowej, dewizowej, surowcowej i produkcyjnej, które dążą z jednej strony do maksymalnego zaopatrzenia kraju w surowce zagraniczne, z drugiej do maksymalnego zużytkowania możliwości eksportowych, jakie nasuwa obecna chwila.

Różne resorty mają w swych zarządzeniach i rozporządzeniach różne cele na oku i posługują się dość rozbieżnymi metodami w osiągnięciu tych celów. Bardzo często w praktycznym wykonaniu zarządzenia władz w dziedzinie przywozu i wywozu okazywały się sprzeczne i niezharmonizowane. N. p. zarządzenia dla ułatwienia eksportu często wyrażały się w utrudnieniu dla koniecznego importu surowców, co znów hamowało produkcję eksportową i [illegible] spadało na eksport.

Oddanie całej tej dziedziny wyłącznej kompetencji jednego ministra umożliwi koordynację wszystkich wysiłków w tym zakresie i wypracowanie właściwej kooperacji rozwoju handlu zagranicznego Rumunii w swym całokształcie, a nie tylko w poszczególnych partiach i szczegółach.

Okres, który przeżywamy, jest dla gospodarstwa w ogólności, a dla handlu zagranicznego w szczególności okresem wyjątkowo trudnym. Handel zagraniczny wszystkich państw katastrofalnie spada. Są to przede wszystkim skutki blokady i antyblokady, ale także i szeregu głębszych zmian, zachodzących w gospodarstwie światowym w związku z wojną. Transport jest coraz trudniejszy i coraz droższy. Dostawy z krajów zamorskich ulegają kontyngentowaniu. Brak dewiz w Europie. Jako nieodrodne następstwo kurczenia się handlu zagranicznego, brak kredytu, działa paraliżująco na handel.

Z drugiej jednak strony obok nowych dodatkowych trudności, występują dziś na świecie nowe, zgoła dotychczas nieznane możliwości eksportowe, które mogłyby być i powinny być zużytkowane.

[illegible] wielkie tereny eksportowe, które opuszczają kraje prowadzące wojnę. Niektóre z nich nie mogą eksportować ze względów na blokadę, inne ze względu na brak rąk roboczych i konieczność pielęgnowania działów zbrojeniowych.

Do takich nowych możliwości należy w szczególności cały wielki dział eksportu włókienniczego i konfekcyjnego.

A więc z jednej strony nowe trudności, z drugiej nowe możliwości.

Nowe ministerstwo handlu zagranicznego będzie miało trudne i odpowiedzialne, ale zarazem piękne i wielkie zadania.

Będzie ono musiało przezwyciężyć piętrzące się trudności, a zużytkować wyłaniające się ze wszad możliwości.

Jego myślą przewodnią będzie z pewnością konieczność wszechstronnego rozwoju aparatu wymiany zagranicznej.

## Organ Watykanu
## o szansach zwycięstwa sprzymierzonych

«Osservatore Romano», organ stolicy Apostolskiej, wystąpił z artykułem stwierdzającym, że [illegible] szanse zwycięstwa sprzymierzonych. Pismo wskazywało na wyładowanie wojsk australijskich i nowozelandzkich na Bliskim Wschodzie, na zablokowanie handlu niemieckiego, przyczem zaznacza, że traktat handlowy niemiecko-sowiecki nie zrównoważy żadną miarą strat, jakie ponosi gospodarka Rzeszy wskutek blokady angielskiej. Wreszcie «Osservatore Romano» zaznaczył, że możliwości płatnicze Rzeszy [illegible] kurczą się. Pismo watykańskie wysnuwa stąd taki wniosek, że o ile siła bojowa armii niemieckiej pozostaje bez zmian, to siła liczebna wojsk sprzymierzonych stale wzrasta.

W istocie przewaga ekonomiczna Niemiec nad sprzymierzonymi, jaka istniała jeszcze we wrześniu 1939 r., należeć będzie niedługo, albo już może należy do przeszłości. Przewaga ta powstała w wyniku odmiennych metod politycznych, stosowanych przez Niemcy i przez wielkie demokracje zachodnie. Niemcy od lat — do czego wyraźnie dziś się przyznają — przygotowywały się do wojny. Tworzyły nie tylko wielką armię i potężne lotnictwo, ale już od dawna wprowadziły u siebie system gospodarki wojennej, szykując się do wojny we wszystkich dziedzinach.

Państwa zachodnie natomiast, prowadzące politykę szczerze pokojową i nie myślące o żadnych podbojach, znaczenie mniejsze przywiązywały do spraw zbrojeniowych. Przygotowania ich były często [illegible] bez głębiej ułożonego planu politycznego gospodarczego i strategicznego. Pod wpływem różnych prądów ideologicznych [illegible] w tych państwach [illegible] że nie należy Rzeszy [illegible] wojną.

[illegible] przekonania, że da się tą drogą uniknąć wojny, było [illegible] w ostatnich dni sierpnia państwa zachodnie — jak to wynika z oficjalnych ogłoszonych potem dokumentów — [illegible] Polsce [illegible] takich [illegible] które mogłyby sprowokować Rzeszę. Dowody ustępliwości i ugodowości sprzymierzonych, okazane w przededniu wojny, wywołały niewątpliwie niemały wpływ na przebieg kampanii wrześniowej, gdyż [illegible] przygotowania obronnym Polski, ale, trzeba stwierdzić, były to już ostatnie próby przejednania przeciwnika pokojowymi argumentami.

Od tego czasu państwa sprzymierzone zabrały się energicznie, systematycznie i konsekwentnie do nadrobienia straconego czasu. [illegible] wojny, jaki się ciągnie od września do chwili obecnej można określić jako okres przygotowań do «prawdziwej» wojny. To, co Niemcy czynili od lat, państwa sprzymierzone przeprowadzają w ciągu kilku miesięcy, gromadząc w gigantycznych rozmiarach sprzęt wojenny, ćwicząc miliony rekrutów, szkoląc dziesiątki tysięcy lotników, reorganizując i jednocząc swą gospodarkę w potężny blok o niewyczerpanych zasobach, obsadzając wreszcie zagrożone punkty strategiczne już nie tylko w Europie, ale w świecie.

Układ niemiecko-sowiecki sprawił, że, gdy myśli się o wojnie, trzeba mieć na uwadze nie tylko linię Maginota, nie tylko Morze Północne, ale właściwie cały świat. Nie walczą dziś jeszcze kolosy, z wyjątkiem frontu fińskiego, ale walczą już energicznie sztaby. Toczy się walka o to, kto więcej postawi dywizji, kto więcej zgromadzi broni, [illegible] przeciwnikowi dostęp do nafty i rudy żelaznej, kto sprawniej go zablokuje, odcinając mu możliwości handlu i wymiany, niszcząc jego kredyt i zużywając [illegible] jego środki finansowe, zajmując wreszcie na wszelki wypadek dogodne punkty strategiczne na mapie świata.

Nagromadzony w ten sposób potencjał wojenny będzie kiedyś rzucony na pole bitwy. Kiedy to nastąpi? Tego nikt nie wie, można jednak przypuszczać, że im większe skupione będą siły, im doskonalsze i skrupulatniejsze będzie przygotowanie, tym stosunkowo krótszy, choć gwałtowniejszy będzie przebieg wojny prawdziwej.

## Do automobilistów

Za wysokim zezwoleniem Rządu Jego Królewskiej Mości i dzięki uprzejmości Automobilklubu w Bukareszcie, z dniem 15 lutego 1940 r. zostaje uruchomiona Filia Automobilklubu Polski, w której właściciele pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Polsce będą mogli uzyskać tryptyki i międzynarodowe prawo jazdy.

Godziny urzędowe od 15 — 17 str. Maria Rosetti nr. 14, tel. 2-85-49

## Do abiturientów

Uczniowie (ice) II kl. liceum, którzy uczęszczali do liceum w Baile Govora i Calimanesti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, zechcą złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, str. A. Mureseanu nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie, wszystkie posiadane dokumenty szkolne, dowody z przebiegu dotychczasowych studiów oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie winno być zaznaczone co kandydat ma zamiar robić po złożeniu egzaminu dojrzałości.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 lutego b. r.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCURESTI, CALEA GRIVITEI 162
WEJŚCIE STR. DISESCU Nr. 2
Tel. 44716

Dr Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Nieznaczny porady bezpłatnie.
Bulwar Elisabeta Nr. 5 A, 1 piętro,
Kasa 8—2 i 5—8, Tel. 5-28-35

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

Poszukiwany
architekt-rysownik
Zgłoszenia nadsyłać do Polskiego Czerwonego Krzyża (Piata Amzei nr. 12) do p. Michała Tarnowskiego.

---

# PRZEGLĄD PRASY

## Manewry komunistyczne w Szwecji

«Corriere della Sera» podaje szereg wiadomości o wywrotowej działalności komunistów w Szwecji. Policja szwedzka musiała zdecydowanie wystąpić przeciw ich akcji, przeprowadzanej w chwili, gdy Szwecja winna być przygotowana na każdą ewentualność.

Partia komunistyczna w Szwecji rozwinęła się poważnie po wielkiej wojnie, lecz wystąpienie Sowietów przeciw Finlandii mocno przerzedziło tam szeregi zwolenników III Międzynarodówki. Niektórzy wystąpili z partii pod wpływem szczerego oburzenia. Inni dla tego, że uznali za stosowne w tak zaostrzonej sytuacji ukryć swe oblicze. Mimo to propaganda komunistyczna została jeszcze silniej rozwinięta pod wpływem instrukcyj i zasiłków, przychodzących z zewnątrz. Szczególnie intensywnie zaczęli działać komuniści w północnej części kraju, gdzie na granicy stoją wojska szwedzkie, gotowe do obrony swej [illegible].

Policja szwedzka stwierdziła, że znaczne sumy pieniężne na cele propagandy komunistycznej przechodzą przez granicę szwedzką. Kampania prowadzona przez prasę szwedzką przeciw komunistom skłoniła agentów III Międzynarodówki do ukrycia najbardziej kompromitujących papierów. Mimo to policja w Goteborgu schwytała szczegółowy plan «strategii i techniki zbrojnej rewolucji». Plan przewidywał utworzenie «sztabu generalnego klasy pracującej» [illegible] wybuchów oraz określał ściśle rolę każdego członka partii na wypadek [illegible] lub wypadku rewolucji. W tym ostatnim wypadku komuniści mieli wycofać się z całej sfery i zamanifestować najbardziej patriotyczne uczucia celem przedostania się do najważniejszych placówek w administracji, w wojsku, w komunikacji. Mieliby oni tam pełnić służbę wywiadowczą aż do chwili wznowienia planu ofensywnego.

Cała prasa szwedzka okazuje zadowolenie z powodu antykomunistycznych zarządzeń władz. Niektóre pisma ubolewają tylko, że zarządzenia te wydano zbyt późno. «Folkets Dagblad», pismo niezależnej lewicy, nawołuje do unieszkodliwienia nawet tych komunistów, których policja uważa za nieszkodliwych. Nawet bowiem ci członkowie partii, którzy na pozór uchodzić mogą za nieinteligentnych i za ludzi bez znaczenia, są na pewno uwzględnieni w planie rewolucyjnym i mają powierzone niejako bardzo ważne zadania. Uwzględniając w pełni położenie, w jakim znalazły się kraje skandynawskie, akcja komunistyczna w Szwecji posiada dziś znaczenie międzynarodowe.

## Prasa niemiecka o Finlandii

«Curentul» donosi za pośrednictwem swego berlińskiego korespondenta, że nawet półurzędowy «Völkischer Beobachter» zajął stanowisko do obecnych wydarzeń na froncie fińskim. Dziennik stwierdza wprawdzie wielką waleczność Finów, ma jednak już ustalone zdanie, że Sowiety muszą w tej wojnie zwyciężyć. Finowie zaś żadną miarą nie mogli w nieskończoność przeciwstawiać swej [illegible] masie żołnierzy sowieckich. Oczywiście według koncepcji niemieckiej Finlandia padła również ofiarą intryg angielskich i poświęca dziś swą młodzież. Teraz Finlandia cierpi, że uwierzyła przyrzeczeniom angielskim.

Te wywody dziennika mają stanowić ostrzeżenie dla innych państw neutralnych.

Rzymski korespondent «Universulu» przynosi sprawozdanie ze wspomnianego artykułu «Völkischer Beobachtera», znacznie obszerniejsze. Urzędowy organ partii narodowo-socjalistycznej przynosi w swym artykule niesprawdzone twierdzenie, że sympatie państw skandynawskich dla Finlandii nie są oparte na tradycyjnej przyjaźni, ani nie na wspólnym poczuciu niebezpieczeństwa sowieckiego, zagrażającego zachodowi, lecz wywołane zostały sztucznie przez propagandę angielską.

Dla niemieckiej polityki zagranicznej nie odgrywa żadnej roli kilku ochotników, którzy napływają do Finlandii. Gdyby jednak liczba tych ochotników zaczęła poważnie wzrastać, Niemcy musiały by wyciągnąć z tego faktu odpowiednie konsekwencje, stanowiło by to bowiem dla nich niebezpieczeństwo.

Z wywodów urzędówki hitlerowskiej wynika, że Anglia dąży do rozszerzenia teatru wojny i że Niemcy będą się musiały temu przeciwstawić. Dlatego wszelką propagandę pro-fińską Niemcy są skłonne uważać za pro-angielską, potępiając ją zgóry.

Wreszcie korespondent «Universulu» donosi, że wiadomość o odmowie Szwecji pospieszenia Finlandii z bezpośrednią pomocą wojskową wywołała w Berlinie sensację i przyjęta została z zadowoleniem. Koła miarodajne berlińskie [illegible] na podstawie tej wiadomości, że między opinią publiczną szwedzką, a rządem istnieje głęboka różnica poglądów na sprawę Finlandii.

Czerwony Krzyż Rumuński prosi o podanie do wiadomości uchodźców, że w sekcji polskiej Czerwonego Krzyża na Piata Amzei 12, są do odebrania odpowiedzi z Polski dla osób, które swego czasu pisały do Krzyża, podpisały się jedynie imieniem.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

# Skandynawia na rozdrożu
## Opinia angielska o odmowie Szwecji

Londyn 19. 2. (Rador) Odmowa rządu szwedzkiego udzielenia bezpośredniej pomocy wojskowej Finlandii, jak również odmowa przepuszczenia przez terytorium Szwecji oddziałów wojskowych spieszących z pomocą Finlandii jest przedmiotem licznych komentarzy całej prasy angielskiej. Dzienniki zastanawiają się nad wytworzoną wskutek odmowy sytuacją, wyrażając przy tym przypuszczenie, że Finlandia zwróci się obecnie o bezpośrednią pomoc wojskową do aliantów.

«Times» podkreśla, że odmowa Szwecji nie wiele zmieniła w faktycznej sytuacji, gdyż w gruncie rzeczy zarówno materiał wojenny, jak i ochotnicy przedostają się przez terytorium Szwecji do Finlandii aczkolwiek nie oficjalnie.

W dalszym ciągu dziennik odpiera energiczne zarzuty propagandy niemieckiej jakoby Anglia ponosiła odpowiedzialność za napad sowiecki na Finlandię, ponieważ uprawniła Finlandię w oporze przeciw żądaniom sowieckim.

W rzeczywistości — pisze dziennik — Finowie dobrze wiedzieli, nad czym debatowano w Moskwie w roku ub. przed wybuchem wojny. Wiedzieli, że Sowiety żądały baz w Estonii, Łotwie i Finlandii, ale jedynie na wypadek bezpośredniej, lub pośredniej inwazji niemieckiej. Ale rządy fiński, estoński i łotewski prosiły Anglię i Francję o odrzucenie żądań sowieckich. Sprzymierzeni dali wówczas zapewnienie, że nie sprzedadzą małych państw.

«Daily Express» zapewnia, że Anglia i Francja chcą wysłać wojska do Finlandii, zapytuje jednak którędy mają się one przedostać, jeśli Szwecja nie zgadza się na ich przepuszczenie. Opór Szwecji może zmusić Finlandię do zawarcia pokoju, co postawi Szwecję w niebezpiecznej sytuacji.

«Daily Chronicle» stwierdza, że najlepszym środkiem do zwalczania sowieckiej agresji jest jedność państw północnych.

«Daily Mail» zamieszcza artykuł pod tytułem «SOS», w którym apeluje do Stanów Zjednoczonych o pomoc dla Finlandii. Finlandia, podobnie, jak i mocarstwa sprzymierzone walczy o nową przyszłość w Europie. Jest to cel wzniosły. Stany Zjednoczone mogą sprzedać Finlandii zarówno armaty, jak i samoloty, których Finowie potrzebują. Tymczasem Ameryka udziela Finlandii kredytów na cele nie wojskowe. Świadczy to o zupełnym braku pojmowania rzeczywistości.

## POLSKO-RUMUŃSKI WIECZÓR MUZYKI i TAŃCÓW NARODOWYCH W BUKARESZCIE

Muzyka, pieśń i taniec dwu zaprzyjaźnionych narodów, Polski i Rumunii, spotkają się razem i ukażą swe najcenniejsze dzieła w ramach wielkiego wieczoru, który odbędzie się w Bukareszcie we czwartek, dnia 22 b. m. w Operze Romana (Piata [illegible]).

Wieczór ten, z którego dochód przeznaczony jest całkowicie na Rumuński Czerwony Krzyż, odbędzie się pod protektoratem Komitetu z Prezeską R. Cz. K. ks. Marią Irine Sturdza na czele. Udział w Komitecie zadeklarowali łaskawie p. min. hr. [illegible], p. min. hr. [illegible], pp. Malugowie, dyr. Jakubowski, M. hr. Tarnowski.

Na program złożą się tańce narodowe rumuńskie i polskie, oraz utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego i in.

Udział w wieczorze wezmą: w zespole rumuńskim E. Penescu Liciu — prima balerina Opera Romana, [illegible] — [illegible] radia rumuńskiego, Mihail [illegible] — pierwszy tenor O. R., Nicolae [illegible] i Carol Apostolescu — soliści O. R., [illegible] Cota i Magdalena Radulescu, solistki O. R., oraz balet. W zespole polskim zaś wystąpią: Leliżkówna Janina — prima balerina Opery warszawskiej, Gerlichówna Mira — diseuse teatrów warszawskich, Milena Lubicz — solistka Opery warszawskiej, Komorowski Antoni — mistrz baletu, [illegible] M. — fortepian i Rogulski Z. — skrzypce.

Bilety w przedsprzedaży do nabycia w Czerwonym Krzyżu i w Magazinul de musica «Doina», Calea Victoriei 42.

## Anglia chce wojny humanitarnej

Londyn 19. 2. (Rador) Odpowiadając na pytania, postawione mu na posiedzeniu Izby Gmin, premier Chamberlain oświadczył, że już w dniu 4 września ub. r. zapewnił iż Wielka Brytania nigdy nie będzie prowadziła ataków przeciw kobietom, dzieciom i innym cywilom, w jedynym celu szerzenia terroru.

Z drugiej strony minister zdrowia sir Walter Elliot oświadczył, że celem uchronienia dzieci angielskich od okropności wojny 400 tysięcy dzieci z najbardziej wystawionych na bombardowanie okręgów zostało ewakuowanych. Gdyby lotnictwo niemieckie podjęło masowe naloty na wybrzeża Anglii, ewakuowane będą dalsze dzieci.

## Min. Csaky jedzie do Włoch

Rzym 19. 2. W kołach politycznych zwraca się, iż nie jest wykluczony ponowny przyjazd do Włoch węgierskiego min. spraw zagranicznych hr Csaky, zwłaszcza że w węgierskich kołach politycznych czynione są aluzje na temat takiej możliwości.

Nie wiadomo czy Csaky odbędzie tylko krótki pobyt w jednym z kąpielisk włoskich czy też skorzysta z tej sposobności by odbyć ponowne rozmowy z włoskimi czynnikami politycznymi.

Polskim wychodźcom udzielam lekcji FRANCUSKIEGO szybko, [illegible] systemem. W kompletach taniej. Emma Herdel, str. [illegible] 3, m. 8. Tel. 5-24-74.

# STRAJA ŢARII
## u Papieża i króla włoskiego

RZYM, 19/II (Rador). W Rzymie bawi od dwuch dni dowódca rumuńskiej organizacji «Straja Tarii», Teofil Sidorovici.

W piątek przed południem p. Sidorovici przyjęty został na audiencji przez króla i cesarza Wiktora Emanuela, a następnie przez Mussoliniego. Następnie Mussolini przyjął również innych członków rumuńskiej misji młodzieżowej, do których zwrócił się z wyrazami sympatii pod adresem młodzieży rumuńskiej.

Po południu p. Teofil Sidorovici udał się do Littoria, gdzie w pałacu rządowym podejmowany był przez przedstawicieli władz i partii faszystowskiej.

Wieczór generalny sekretarz partii faszystowskiej Muti wydał na cześć gości rumuńskich obiad, poczym odbył się w pomieszczeniu rumuński bankiet.

W sobotę przed południem p. Sidorovici przyjęty został w sali tronowej przez Papieża Piusa XII, któremu złożył hołd w języku łacińskim. Ojciec Święty odpowiedział życzeniami pomyślności dla Rumunii. Przy tej sposobności p. Sidorovici złożył Ojcu Świętemu różne podarunki, jak piękną ikonę wykonaną w emalii, bryłę złota, wydobytą w Rumunii i liczne publikacje organizacji «Straja Tarii».

Po audiencji delegacja rumuńska przyjęta została przez kardynała-sekretarza stanu, Maglione.

FERDYNAND GOETEL

## Ludzkość

Ben Ali mylił się jednak. Gdy bowiem studnia była jeszcze [illegible] — marzył o górach, w których spędził lata swe chłopięce. Marzył o wąwozie, schowanym w głębi skał i zarosłym najbujniejszą zielenią. Tam chadzał ze stoku na stok z dwu bukłakami swego ojca. Póki się coś nie popsuło i nie wyschła nagle dolinka. I póki go na parę groszy nie kupił Jussup, dzierżawca studni w [illegible] Ludzkości.

Kiedy ze studni wyszedł ostatni człowiek a woda, spojrzał ze smutkiem ku górze, przekonany, iż na dworze musi być już noc zupełna. Tymczasem w wylocie studni świeciła się jeszcze jasna plama słońca.

— Jeszcze dzień! — pomyślał z radością, szukając oczyma sylwetki swego pana.

— Nie ma nikogo! zawołał niecierpliwie.

— Nie ma! — huknął z góry [illegible]. — Nie ma... podniosło się [illegible] tunelem studni wiele wesoło.

Wdrapał się i przysiadł na stopniu dla wypoczynku, jak to czynił zawsze przed wyjściem z lochu. Myśl, że nie zdąży na górę przed zachodem słońca, kazała mu tym razem skrócić wypoczynek. Obmył nogi z błota, i [illegible] rozpoczął mozolne wdrapywanie się przez trzy strome piętra schodów. Szło mu [illegible] i musiał [illegible] obie ramiona, aby [illegible] stopień za stopniem. Gwałtowne kłucie w stopach które odczuwał zawsze, ilekroć z bagna wstępował na twarde stopnie schodów, dokuczało mu z siłą zdwojoną. Także w łydkach chwytał go jakiś kurcz nieznośny, a kolana, jak gdyby wyłamywały się pod ciężarem znużonego i bezwładnego ciała.

Przecież lazł, dysząc ciężko i stękając — i wyszedł na światło dzienne w zwyczajnej niemal porze. Słońce stało wysoko jeszcze nad horyzontem, a kamienna ława, na której wysiadywał po pracy tchnęła suchością i ciepłem.

Uśmiechnięty błogo, zamknął wrota studzienne, powiesił klucz na szyi, osunął się z rozkoszą na ławę i wyciągnął do słońca nogi opuchłe. Właściwie, niczym się dziś nie różnił od innych i może tylko trochę więcej czuł się znużony. Może też odrobinę jeszcze obrzękły kolana i w paru nowych miejscach nadpękła ściągnięta skóra. Wszystko to jednak nie znaczyło wiele, skoro zdążył jeszcze na czas do słońca, które [illegible]. I skoro nikt już nie przeszkadzał Alemu w wypoczynku. [illegible]

Ali przymknął oczy. Było mu dobrze i wesoło na duszy. Zdawało mu się, że z głębi dolatuje go świeży pogwar strumyczka wpadającego do ogromnej, [illegible] kadzi. On zaś ma nogi proste, zdrowe i ładne, jak wszyscy inni ludzie. Może nawet i ładniejsze.

Wtem, gdzieś z pobliża doleciało go głębokie westchnienie człowieka. Wzdrygnął się, jak gdyby zbudzony ze snu i leniwym okiem powiódł dookoła, aby zatrzymać się nad leżącą w pyle postacią.

— Żebrak! — pomyślał niechętnie — po co on tu przylazł.

Żebraków nie lubił, gdyż odnosili się do niego poufale i narzucali mu swą radę, która nie go przecież nie obchodziła. Szczególnie dziś, gdy więcej niż kiedykolwiek zależało mu na samotności, nie miał ochoty zadawać się z nikim. Całe szczęście że ten włóczęga leży w pyle, nie ruszał się zupełnie, ani zdradzał ochoty podejścia ku jego ławeczce. Zapewne nie może ruszyć się z miejsca. Czy jednak nie udaje tylko?... Czy nie zechce podpełznąć do niego i żebrać o miejsce na ławie, lub o [illegible] studni.

Zerknął nań uważniej i uspokoił się. Nie mogła go zwieść żadna niespodzianka ze strony tego bezwładnego zwitka łachmanów i kości. Wszakże w twarzy tego człowieka było coś [illegible], że nie pozwoliło mu oderwać odeń oczu. Był jakiś inny od wszystkich napotykanych dotychczas dziadów. I [illegible] miał jakieś takie dojmujące, głębokie, nieruchome...

— Coś ty za jeden? — zastanawiał się Ben Ali. — Jakiś nietutejszy, całkiem nietutejszy — badał go spojrzeniem zaciekawionym — czyżby Firangi. Tak! Firangi! — zdumiał się — pies niewierny! — szepnął z namaszczeniem obelżywe słowo, którym przyzwyczajono go określać tych obcych najeźdźców.

Odkrycie to wywołało jednakże w [illegible] jego zamęt niemiły. Franków widywał nieraz w mieście, ale zawsze na wysokich, wspaniałych koniach z błyszczącym orężem i z sakwą pełną pieniędzy. Nigdy nie przypuszczał, żeby taki dumny bogacz mógł znaleźć się w prochu i wyglądać, jak dziad nędzny. A jednak leżał i był dziadem. Ta [illegible] przez Ben Alego przeszedł błysk triumfu, że on, Ben Ali, siedzi sobie jak król na słońcu, a taki Firangi tarza się w ziemi u jego stóp.

— Pies niewierny! — powtórzył i spojrzał nań z [illegible].

[illegible] znowu spotkał się z jakimś dziwnym, niepojętym spojrzeniem nędzarza, które go przeniknęło na wskroś. Żaden z dziadów nie patrzał nań jeszcze w ten sposób. W duszy Ben Alego [illegible]. Urzec go chce ten pies czy co? Wartoby tak podejść doń i wbić mu ten łeb do ziemi. Żeby tylko nie ten ból w nogach... [illegible] Ach, trzeba go nauczyć. Zwlókł się z ławy, podszedł do przybysza i [illegible] stanął nad nim niezdecydowany. Coś odjęło mu nagle mowę i siłę.

— Kto jesteś? — zapytał [illegible].

Nędzarz nie odpowiedział nic. Wzrok jego spłynął z twarzy Ben Alego, opadł w dół i przywarł uparcie do jego nóg. Ben Ali zmieszał się bardziej jeszcze. Nie lubił, gdy patrzano na jego nogi opuchłe.

— Nie patrz się! — krzyknął rozkazująco — nie wolno się patrzeć. No, bo cię... — urwał, widząc, że wzrok nędzarza przypadł z kolei ku ziemi w miejscu, gdzie spadające z [illegible] jego kropelki wody, tworzyły na piasku plamkę ciemną.

Zrozumiał. Ten pies umierał z pragnienia. Dowlókł się do studni i nie mógł się podnieść. Nie miał pewno pieniędzy na wodę i umrze za chwilę koło samego źródła. No i co?... Więc on, Ben Ali, ma dlatego [illegible] raz jeszcze trzy piętra w dół do studni po takim dniu mozolnym? Zmoczyć raz jeszcze nogi w tej bajorze przeklętej i już nie odgrzać ich na słońcu. Stracić ostatni promień wieczoru?... Nigdy. — odwrócił się gniewnie i odszedł [illegible] na ławę. Niech zdycha! — pomyślał ze złością, biorąc oczyma ku słońcu.

Stało nad samym horyzontem. Zostało mu się już tylko kilka chwil na wieczorne marzenia. Przymknął oczy do przerwanych [illegible]. Cóż się to jednak z nim działo? Ujrzał z nagła wąwóz, ukryty w skałach, [illegible] — to on, Ben Ali. W [illegible]

(Dokończenie na str. 4)

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Polska u boku sprzymierzonych

### Układy lotniczy i morski w Paryżu i Londynie

«Kurier Polski» przynosił już wiadomość o parafowaniu w ubiegły piątek przez Premiera i Naczelnego Wodza Armii Polskiej gen. Wł. Sikorskiego i francuskiego Min. lotnictwa Guy la Chambre układu w sprawie odbudowy polskich sił lotniczych we Francji.

Prasa francuska poświęca wiele miejsca temu układowi, który jak stwierdza, jest nie tylko dowodem ścisłego współdziałania pomiędzy Francją i Polską ale i objawem niezłomnej siły Polski i jej zdecydowanej woli zwycięstwa.

O ścisłej współpracy lotniczej pomiędzy lotnictwem brytyjskim a polskim świadczy podróż Szefa Lotnictwa polskiego gen. Zająca do Anglii, który udał się wczoraj do Londynu, gdzie odbędzie szereg rozmów z wyższymi oficerami lotnictwa brytyjskiego.

Drugim ważnym układem, podpisanym przez rząd polski z rządem brytyjskim jest układ, dotyczący polskiej marynarki handlowej. Podobnie jak flota wojenna polska walczy u boku floty brytyjskiej, podobnie flota handlowa polska współpracuje z flotą sojuszniczą.

Na mocy układu pomiędzy rządem brytyjskim a polskim statki handlowe polskie korzystają z tych wszystkich przywilejów, jakie przysługują statkom brytyjskim, a więc ze wszystkich udogodnień portowych, a [illegible] i ulg pod względem opłat i z konwojów okrętów brytyjskich. Polska flota rybacka jest traktowana w zupełności na równi ze statkami i barkami rybackimi angielskimi.

## Czy już w najbliższych dniach?

### Francuzi przygotowani na ofensywę niemiecką

Paryż 19. 2. Jeden z najpoważniejszych miesięczników francuskich «Revue de Paris» zamieszcza artykuł generała francuskiego Bro[illegible] o operacjach wojennych. Sytuacja pozostaje bez zmiany — stwierdza autor. — Dyspozycje niemieckie z dnia 11 listopada 1939 r. pozostały nadal w mocy i ofensywa niemiecka może ruszyć w ciągu 24, lub 48 godzin na całym froncie od granicy szwajcarskiej do morza przez terytorium Luksemburgu, Belgii i Holandii. Fakt ten wymaga wielkiej czujności ze strony dowództwa wojsk sprzymierzonych. Niemcy posiadają skoncentrowanych naprzeciw granic Luksemburgu, Belgii i Holandii 50 — 60 dywizyj i niemal wszystkie jednostki zmotoryzowane i pancerne. Fakt ten musiał wywołać swego czasu (13 stycznia) usprawiedliwione zaniepokojenie w Brukseli i Hadze.

Autor zwraca następnie uwagę, że momentalna cisza na froncie nie oznacza bynajmniej, iż pozostanie tak i nadal. Pora roku nie odgrywa tu również wielkiej roli. Przeciwnie cisza może być pozorem dla uśpienia czujności przeciwnika, by go zaskoczyć. Manewr Hindenburga na Mazurach w roku 1915 zakończony zwycięstwem pod Augustowem, rozpoczął się dnia 7 lutego. Ofensywa niemiecka na Verdun rozpoczęła się dnia 21 lutego w czasie wielkiej niepogody. W historii znane są wypadki rozpoczęcia wielkich działań wojennych przed nastaniem wiosny.

Niemcy z pewnością zechcą zastosować czynnik zaskoczenia, który dał im tak doskonałe wyniki w czasie kampanii w Polsce. O ile Niemcy przygotowali się do takiego uderzenia, to i obrońcy uczynili wiele w kierunku udoskonalenia obrony, szczególnie przeciw atakom czołgów.

Również lotnictwo sprzymierzone poczyniło wszelkie kroki, celem uniknięcia zbombardowania lotnisk przez zaskoczenie.

Tymczasem na froncie zachodnim rozwijają działalność patrole. Niemcy używają w tym celu wyszkolonych specjalnie «Sturmtruppen», Francuzi mają swe «Groupes francs» złożone z ochotników każdego pułku, które w niczym nie ustępują nieprzyjaciołom.

## Pogróżki prasy niemieckiej

### pod adresem Londynu i Oslo

BERLIN, 19/II. D. N. B. przytacza głosy prasy niemieckiej w sprawie «Altmarku». Prasa niemiecka w dalszym ciągu twierdzi, że «Altmark» był nieuzbrojonym statkiem handlowym i że Anglia pogwałciła neutralność Norwegii.

«Voelkischer Beobachter» atakuje gwałtownie Anglię, zarzucając jej ciągłe pogwałcenie prawa międzynarodowego. Od stu lat — pisze dziennik — nie zanotowano wypadku, aby okręt wojenny w tak namacalny sposób pogwałcił neutralność innego państwa, napadając na nieuzbrojony statek handlowy.

Inne dzienniki piszą, że marynarze angielscy zachowali się, jak «prawdziwi piraci».

Ponadto dzienniki niemieckie pełne są pogróżek zarówno pod adresem Anglii, jak i Norwegii.

Ponadto D. N. B. podaje, że podczas strzelaniny zabitych zostało 6 marynarzy niemieckich.

Według nadesłanego do Berlina raportu kapitana statku «Altmark» został on odkryty przez samoloty angielskie, które pozostawały w kontakcie radiowym z angielskimi okrętami wojennymi. Po pewnym czasie zbliżył się krążownik angielski i 3 kontrtorpedowce, jednak eskortujące statek kanonierki norweskie usiłowały nie dopuścić Anglików do «Altmarku». Ponieważ jednak było widoczne, że okręty angielskie nie zrezygnują ze swego zamiaru zatrzymania «Altmarku», schronił się on do fiordu Jossing, u którego wejścia stanęły torpedowce norweskie, by nie dopuścić Anglików do fiordu.

Po zachodzie słońca jeden z okrętów angielskich wpłynął do fiordu w towarzystwie torpedowców norweskich, a na sygnały ze statku niemieckiego odpowiedział groźbą natychmiastowego ostrzeliwania w razie nie zatrzymania się.

Dalsze wypadki są już znane.

TELCA-PRESS donosi z Londynu, że radio angielskie podało w poniedziałek rano, iż na skutek afery ze statkiem «Altmark» rząd niemiecki postanowił wypowiedzieć układ londyński w sprawie nie zatapiania podczas wojny statków handlowych bez uprzedzenia i bez odczekania, aż załoga znajdzie się na łodziach ratunkowych.

Admiralicja brytyjska podkreśliła z ironią to postanowienie rządu niemieckiego, w rzeczywistości bowiem niemieckie łodzie zatapiają ostatnio wszystkie statki handlowe nie tylko nieprzyjacielskie, ale i neutralne bez ostrzeżenia, wskutek czego już wielu marynarzy straciło życie.

## Koncentracja niemiecka

### na granicy Danii

Paryż 19. 2. (Rador) Agencja Havasa donosi z Brukseli, że mimo zaprzeczeń niemieckich specjalny korespondent dziennika belgijskiego «Matin Belge» donosi, iż Niemcy koncentrują znaczne siły na pograniczu Danii, szczególnie w okolicy miasta Flensburg.

## Premier fiński w Londynie

TELCA-PRESS donosi z Kopenhagi, że premier fiński Ryti i minister spraw zagranicznych Tanner wyjechali do Londynu, celem przeprowadzenia rozmów w sprawie efektywnej pomocy sprzymierzonych dla Finlandii.

TELCA-PRESS donosi z Helsinek, że wobec wypadków na froncie wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni bez względu na wiek powołani zostali do szeregów.

## Co mówią jeńcy angielscy

### odbici na statku „Altmarku"

LONDYN, 19/II. (Rador). Uwolnieni z niewoli na statku «Altmark» marynarze angielscy opowiadają, że przez cały czas niewoli [illegible] życie. W ostatnich dwóch tygodniach nie byli wyprowadzani wcale na pokład i żyli w głębi statku. [illegible] pożywienie wydawane było w niedostatecznej ilości. Kapitan statku zachowywał się wobec jeńców, jak tyran. W pomieszczeniu jeńców panował wieczny zaduch.

Po przybyciu do portu szkockiego Leith 50 marynarzy zostaje natychmiast odstawionych do szpitala z powodu dolegliwości żołądka, wywołanych [illegible]. Wśród załogi znajdował się również jeden marynarz chory na trąd, którego Niemcy umieścili pospołu ze zdrowymi. Po przybyciu do Anglii marynarz ten został natychmiast izolowany.

Wielu z jeńców zeznaje, że widząc zbliżający się kontrtorpedowiec angielski kapitan niemiecki nakazał maszynowni, aby najechać dziobem na okręt angielski. Jeden z oficerów angielskich skoczył jednak z odległości 2 metrów na pokład statku niemieckiego, zachęcając marynarzy angielskich i wydał rozkaz do maszyn dla zmiany kierunku. Następnie oficer zszedł do kajuty kapitana niemieckiego. W chwili otwierania drzwi kapitan niemiecki wystrzelił z rewolweru, raniąc oficera angielskiego.

Część załogi niemieckiej wyskoczyła z pokładu i wydostała się po lodach na brzeg, skąd otworzyła ogień do Anglików. Anglicy odpowiedzieli ogniem, zabijając 3 Niemców.

Jeńcy zeznali dalej, że wskutek złego traktowania ich planowali bunt na statku. Niemcy przeczuli to widocznie jednak i karali ich, skazując ich w ostatnich dniach pobytu tylko na chleb i wodę.

Ponadto donoszą, że na pokładzie «Altmarku» znajdowało się również kilku marynarzy z zatopionego pancernika niemieckiego «Graf von Spee».

Anglicy znaleźli na pokładzie «Altmarku» dwa działa i 5 karabinów maszynowych, co świadczy, że statek niemiecki był uzbrojonym niemieckim pomocniczym krążownikiem wojennym. Według innej wersji, «Altmark» posiadał 4 armaty i dwa karabiny maszynowe.

## Stracenie szpiega

PARYŻ, 19/II (Rador). W Chalons-sur-Marne stracony został za szpiegostwo obywatel luksemburski, Kuhn.

*Za kulisami*

## Festiwalu polsko-rumuńskiego

— Urządźmy wieczór artystyczny polsko-rumuński, — rzucił pewnego dnia jeden z artystów-Polaków przebywających w Bukareszcie.

— Doskonała myśl, podchwycił artysta rumuński.

I tak się stało. Szybko wzięto się do pracy i już we czwartek, dnia 22 lutego w sali opery bukareszteńskiej odbędzie się wieczór, który można by nazwać festiwalem muzyki, pieśni i tańców narodowych polskich i rumuńskich.

Trudności, których było bez liku, przezwyciężono brawurowo.

Więc najpierw muzyka. W programie znaleźli się Chopin, Moniuszko, Paderewski, Różycki itd. Z rumuńskich kompozytorów doskonali Sabin Dragoi i Brediceanu.

Potem zespół: wszystkie gwiazdy i gwiazdki polskie wespół z gwiazdami i gwiazdkami rumuńskimi.

Studio o kilka kroków od Opery od rana do nocy rozbrzmiewało mazurami, oberkami, polonezami itp. Od rana do nocy pracował niestrudzony mistrz p. Romanowski. Układał, pouczał, poprawiał.

Przybywamy na próbę właśnie, gdy milkną piękne tony obertka Wieniawskiego. Tańczyła go doskonale pełna wdzięku artystka baletu warszawskiego p. Janina Leliszkówna.

Mistrz Romanowski, miły, o sympatycznych rysach artysta, prezentuje swój balet.

Z podziwem patrzymy na te młode, kilkunastoletnie Rumunki, tańczące z ogniem tańce narodowe. Zespół rzeczywiście wyborny.

— Proszę powiedzieć coś o sobie, — zagadujemy p. Romanowskiego.

— Jestem wychowankiem szkoły baletowej w Warszawie. Byłem w niej pierwszym solistą i jakiś czas występowałem w Rosji. Potem znowu Warszawa, później Londyn, Bukareszt, Belgrad, Lwów i znów do Warszawy. Wreszcie i Bukareszt, gdzie szkolę teraz to nowe zastępy baletu.

Moje polskie uczennice jak Sławska, Topolnicka, Glinkówna i wiele jeszcze doskonałych solistek zyskały już dobrą sławę.

Wielka ilość układów baletowych w najrozmaitszych operach jest mojego pomysłu.

— Bardzo się cieszymy, że występuje pan w tym wieczorze. Czy [illegible] polskiego baletu prędko przyjdą polskie tańce?

— Tak, to trzeba im przyznać. Jestem naprawdę zadowolony z nich.

Będziemy pewni, że zadowolona będzie także publiczność, która tłumnie wypełni w czwartek salę Opery.

(K. K.)

Mówiąc jeszcze przymyka oczy Ben Ali. Jest mu jakoś miło, ale i trwożno na duszy. Bo obraz się zmienia. Ben Ali widzi, a w wąwozie coraz to smutniej. Półko [illegible] maleje, drzewa żółkną i już nie słychać strumyka. Kóz już tylko dwie, jedna jakaś chuda, brzydka. Potem już nie ma nic, tylko gołe góry. Z doliny przyszedł Jusup-chan i uciekła Ben Alego. Matka trzyma go [illegible] i wyje, a ojciec... ojciec siedzi na progu zawalonej chaty i patrzy. Patrzy na górę, na wąwóz na Jusupa i Ben Alego, i w [illegible] po strumieniu, gdzie w jednym jeszcze miejscu kapią kropelki wody. Jakieś dziwne oczy ma ojciec jego. Patrzy, a niby nie widzi — widzi, a nie patrzy... A potem nagle nic!... Ciemność, duszna ciemność, jak grób. [illegible] — [illegible], nogi sparaliżowane... Ogromny tunel [illegible] i łzy [illegible] nad nim słońce ustało. Szukał tu znów [illegible]... leży w pyle i patrzy tymi samymi oczyma... Nie, to nie ojciec... to ten Firangi, [illegible]... Tylko te oczy [illegible] te oczy.

Przerażony, ockną się i [illegible] z łowy. [illegible] przez [illegible] jego. [illegible] otworzył [illegible].

— Ojcze mój! — [illegible].

Nim nie zapadła [illegible] i na pół [illegible] w zamroczeniu człowieka.

— — — — —

— Bo widzisz, Stojku! — [illegible] żywo Gruda, [illegible] sam po ogrodzie [illegible] mojej — nie miała pojęcia, co się ze mną działo, gdym leżał z tą kulą w piersiach w szpitalu wojskowym i ci niezdolni lekarze nie dali mi się ruszyć z miejsca. Gadam po angielsku trzy po trzy i mam przemówić o tobie, tak oni albo wzruszają ramionami albo mrugają do siebie oczyma, że bredzę. Dopiero ten pastor z misji tutejszej... z tym dogadałem się zaraz i zaraz też wyciągnął mnie ze szpitala. A kiedym wstał na nogi, pojechaliśmy po ciebie tam, do więzienia. Lecz ciebie już nie było. Więc i [illegible], żeś wytrzymał chorobę, to serce mi się ściska na myśl, że tłukłeś gdzieś po pustyni. No, i za tobą w te pędy. A tu i śladu żadnego. Niepojęte zresztą, gdzieś ty się ulotnił, człowieku. Głowę już straciłem.

Spoczywający na łóżku Stojek uśmiechnął się łagodnie.

— A przecież znaleźliście w ostatniej chwili. Szczęśliwy to zresztą przypadek.

— Prawda! Ale przypadek to nie zupełny. [illegible] spotkaliśmy jakiegoś dziwnego obdartusa. Uważasz że zaraz [illegible], o co nam chodzi!

— Taki wyrok, chłopy!

— A widziałeś dziwaka jakiś, [illegible]?

— Tak — skinął głową Stojek — opowiem ci jeszcze kiedyś...

— Ależ naturalnie! Musisz wszystko opowiedzieć. To ważne! Słuchaj, [illegible]!

— Boże, Boże mój!

— Więc dzięki jemu powiedział nam więcej, gdzie cię mamy szukać. Napędził mi przy tym strachu, bo niby ze słów jego wynikało, żeś zwariował. Przeraziłem się bardzo. Uważam, po takiej chorobie...

— Eh! nic to nie ma do rzeczy — przerwał Stojek.

— Mniejsza z tym... No i cóż dalej. Po kilku dniach poszukiwań, gdyśmy już wpadli na twój trop, znaleźliśmy cię nad ranem [illegible] na nogach tego nieszczęśliwego chłopca. Cóż to był za widok, człowieku. [illegible] ja i [illegible]. Eh! Stojek!... — przystanął tuż koło łóżka i pogładził kołdrę po wierzchu.

Stojek powiedział mu cicho ręką.

— Nie wiesz jak się ma Ben Ali? — zapytał niespokojnie.

— Dobrze! — zawołał wesoło Gruda — do wczoraj obawiano się, że mu mają odciąć nogi, a dziś powiedział doktor, że się obejdzie. Będzie [illegible] jak ryba, i zostanie w misji, [illegible] ciągle [illegible] o tym Talizmanie Ludzkości.

— Chwała Bogu! — westchnął Stojek — ale to dziwna nazwa tej [illegible] — dodał zamyślony — prawda, Grudo?

Gruda zajrzał mu niedowierzająco w oczy.

— Może, to i piękna, Stojku — [illegible].

— Tak! — potwierdził Stojek. [illegible] ulgi dłoń przy [illegible].

— Grudo! bracie najdroższy! — [illegible].

KONIEC

CANADIAN PACIFIC RAILWAY
EMIGRACJA DO KANADY
I U. S. A.
Bezpłatnych informacyj udziela
Generalna Reprezentacja
Company „TRANZIT" BUCUREŞTI III.
BUCUREŞTI II BUL. GH. DUCA 1.
Telef. 440-31 albo
CERNAUTI, Str. REG. FERDINAND 41.

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN

Tip. VREMEA

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt, środa 21 lutego 1940 Nr. 501 (40)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZUNKA
—
Redakcja
i Administracja:
[illegible]
str. Academiei 2 Tel. 5-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## NA KTORYM FRONCIE?

Wojna na Zachodzie toczy się na kilku frontach: na froncie lądowym powietrznym i morskim, wreszcie ekonomicznym, politycznym i propagandowym.

Front lądowy jest dotychczas w zastoju, na froncie powietrznym też niewiele się dzieje.

Największy ruch panuje na froncie morskim, ale i tu działania mają raczej charakter przypadkowy. Straty na tym froncie są jednak ekonomicznie największe, większe niż na dwóch poprzednich łącznie.

Najbardziej ożywione są fronty pozbawione działań zbrojnych. Front ekonomiczny jak dotychczas mobilizuje najwięcej uwagi opinii publicznej. Kto czyta prasę angielską np. «Timesa», ten zdumiewa się mnogością tematów gospodarczych, rozstrząsanych tam z największą kompetencją. Społeczeństwo angielskie spodziewa się wciąż największych wyników na tym froncie.

Zagadnienia surowców, zagadnienie zorganizowania pracy, zagadnienie cen i kosztów utrzymania, zagadnienie dewizowe, zagadnienia eksportu, zajmują dziś nieproporcjonalnie wiele miejsca w prasie, o wiele więcej, niż dawniej w czasie pokoju.

Front polityczny jest również bardzo ożywiony. Możliwości są tu bardzo duże, bo liczba państw neutralnych, a wśród nich i mocarstw, jest jeszcze bardzo duża. Możliwe wydaje się także tym i owym rozstrzygnięcie konfliktu przez taką mobilizację sił na froncie politycznym, że dalszy opór okaże się bezcelowy.

Pozostaje jeszcze front propagandowy. Niemcy do tego frontu przywiązują specjalną wagę. Mają nadzieję że na tym froncie mogą paść rozstrzygnięcia, których nie będzie można uzyskać na innych frontach.

Działania na froncie propagandowym zmierzają przede wszystkim do wykazania, że wojna na frontach zbrojnych nie może być rozstrzygnięta, że musi skończyć się nierozegrana.

Niemcy przypuszczają, że demokracje zachodnie mogą «znudzić się» wojną, w której nic się nie dzieje, wojną bez efektów która nakłada tak wielkie ciężary bez żadnego widocznego wyniku.

Niemcy liczą na umiłowanie pokoju i wygody ze strony społeczeństw zachodnich i spekulują na znużenie psychiczne, z którego chcieliby w odpowiedniej chwili skorzystać, rzucając jakieś mamiące hasła pozornego pokoju na zasadzie złudnego kompromisu.

Wybranie przez Niemcy formy wojny niezbrojnej, w czasie której nic się nie dzieje, ma na oku cele związane przede wszystkim z frontem propagandowym. Chodzi tu o wpojenie w społeczeństwo francuskie przekonania, że Francuzi są na linii Maginota niezwyciężeni, podobnie jak Niemcy na linii Zygfryda. Wobec tego wojna jest bezcelowa, skoro ani Francuzom, ani Niemcom nic nie grozi.

Ze wszystkich frontów wojny niekrwawej może najważniejszy jest front wojny propagandowej.

Psychika ludzka okazała się najważniejszym czynnikiem zwycięstwa lub klęski. Rozkładowa robota w dziedzinie psychicznej okazała się dla każdej ze stron wojujących największym niebezpieczeństwem.

Zrozumiała to najlepiej Francja, na którą w najwyższym stopniu kierowane jest ostrze propagandy niemieckiej i dlatego zlikwidowała na swym terenie wszystkie możliwe jaczejki, zarówno narodowo - socjalistyczne, jak i komunistyczne.

I społeczeństwo francuskie wykazuje dziś godną podziwu dyscyplinę, zwartość i hart ducha. Jest to dyscyplina tym wyższej próby, jako że oparta jest nie na przymusie, ale na dobrowolnej współpracy.

I dlatego rozstrzygnięcie w wojnie propagandowej nie padnie. I dlatego szukać go trzeba na innych płaszczyznach.

## 18 dywizja sowiecka zniszczona

### Finowie strącili już 412 samolotów wroga

HELSINKI, 20/II (Rador). Komunikat sztabu fińskiego z dnia 19 lutego wieczór donosi:

Na przesmyku Karelskim lokalny atak wojsk sowieckich na nowe pozycje fińskie między zatoką Fińską, a rzeką Vuoksi został odrzucony, przyczym nieprzyjaciel stracił około batalionu żołnierzy i 6 rozbitych czołgów.

Pod Salmenkaitą Finowie zaskoczyli kolumnę sowiecką, którą zniszczyli, biorąc trzy działa, karabiny maszynowe i amunicję.

Nad rzeką Taipale rozpoczęty wieczorem atak sowiecki trwa.

Na północny wschód od jeziora Ładoga Finowie odnieśli wielkie zwycięstwo. Otoczona od pewnego czasu 18 dywizja sowiecka została kompletnie zniszczona. Dywizja straciła ogółem w zabitych i jeńcach 18 tysięcy ludzi i cały materiał wojenny. Łup jest bardzo obfity. Finowie zdobyli m. in. 30 czołgów, 36 armat różnych modeli, 17 traktorów, 27 aut, 250 różnych pojazdów, 32 kuchnie polowe i wiele innego materiału.

Dywizja ta została otoczona w trakcie jej operacyj w kierunku na Srakajaervi i oddział po oddziale została doszczętnie zniszczona.

W powietrzu czynne było fińskie lotnictwo zarówno bombardujące, jak wywiadowcze i pościgowe. W licznych walkach powietrznych Finowie strącili 24 samoloty nieprzyjacielskie.

Również lotnictwo sowieckie było niezwykle czynne zarówno w ciągu dnia, jak i nocy. Przez cały dzień latała nad Finlandią dotąd nie widziana liczba samolotów nieprzyjacielskich.

HELSINKI, 20/II (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi, że nacisk sowiecki na pozycje fińskie w przesmyku Karelskim osłabł znacznie w ciągu soboty i niedzieli. Fakt ten należy przypisać wielkiej ostrożności, a jakoż wojska sowieckie zbliżają się do drugiej linii umocnień fińskich. Nie ulega wątpliwości, że po 17-tu dniach nieprzerwanych walk wojska sowieckie również potrzebują odpoczynku.

Pod Kuhmo Finowie [illegible] swe poprzednie sukcesy i zmuszają dowództwo sowieckie do rozdrabiania sił, które Finowie następnie otaczają i niszczą.

O tym, że Finowie otrzymali znaczną pomoc w samolotach z zagranicy świadczy fakt, że od 1 do 18 lutego Finowie strącili 160 samolotów sowieckich. Ogółem od początku wojny Finowie strącili 412 aparatów sowieckich różnego typu, przeważnie bombowców.

HELSINKI, 20/II (Telca-Press). Donoszą, że cały sztab zniszczonej 18-tej dywizji sowieckiej wraz z dowódcą dostał się do niewoli fińskiej. Nie wymieniają nazwiska wziętego do niewoli generała, fińskie koła wojskowe stwierdzają, iż był on znaną osobistością w Sowietach.

## Pomoc sprzymierzonych

### już zaczyna się na froncie fińskim

HELSINKI, 20/II (Rador). Do Helsinek przybył podpułkownik francuski Jean Ganeval, specjalny wysłannik naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych, generała Gamelin. Zadaniem jego jest zbadanie linii Mannerheima.

Podpułk. Ganeval, który swego czasu był francuskim attaché wojskowym w Helsinkach, pozostanie w Finlandii kilka tygodni.

PARYŻ, 20/II. Agencja Havasa donosi z Rygi, że według nadesłanych tam z Moskwy wiadomości, zbombardowanie linii kolejowej Leningrad—Murmańsk przypisywane jest lotnikom angielskim, którzy przybyli w charakterze ochotników do Finlandii i latają na własnych samolotach. Ochotnicy ci weszli po raz pierwszy w akcję bojową i dokonali bombardowania wymienionej linii kolejowej.

## Król Gustaw usprawiedliwia

### stanowisko Szwecji wobec tragedii Finów

Sztokholm 20. 2. (Rador) Podczas poniedziałkowego posiedzenia rady ministrów szwedzkich król Gustaw wygłosił przemówienie, aby — jak oświadczył — naród szwedzki poznał trudną sytuację, w jakiej się znajduje i aby rozważył całą odpowiedzialność, jaka ciąży na kierownikach państwa.

Król uważa, że jego obowiązkiem jest trzymać naród szwedzki jak najdłużej z dala od wojny. Dlatego zarówno parlament, jak i rząd wydali znaną deklarację o neutralności Szwecji.

Z wielkim podziwem król Gustaw śledził bohaterską walkę bratniego narodu fińskiego z ogromną przemocą. Od początku Szwecja pospieszyła z pomocą Finlandii oddając jej ochotników, jak również w inny sposób. Lecz jednocześnie już w pierwszych godzinach konfliktu król powiadomił Finlandię, że — niestety — nie będzie mogła liczyć na wojskową pomoc ze strony Szwecji.

— Ze smutkiem w duszy — ciągnął król — doszedłem w ciągu długich rozważań do przekonania, że w obecnej sytuacji ten nasz pierwotny punkt widzenia nie może ulec zmianie. Jestem bowiem przekonany, że gdyby obecnie Szwecja opowiedziała się po stronie Finlandii, to wplątała by się w wojnę nie tylko z Rosją sowiecką, ale i w ogólną wojnę między wielkimi mocarstwami.

Takiej odpowiedzialności król nie mógł wziąć na siebie.

Ponadto w zmienionej sytuacji Szwecja nie mogła by prawdopodobnie udzielić tak wydatnej pomocy, jakiej udziela jej obecnie i jakiej Finlandia potrzebuje. Szwecja gotowa jest rozszerzyć jeszcze tę pomoc.

Życiowe interesy Szwecji, jej honor i jej spokój — oto cele, które król miał zawsze przed oczyma. Z pomocą Boga naród szwedzki uniknie wojny. Dał on królowi tyle dowodów przywiązania i ufności że spodziewa się, iż i tym razem zrozumie pobudki działania monarchy.

## Pola minowe

### czekają na armię czerwoną

HELSINKI, 20/II (Rador). Agencja Havasa donosi, że od dwóch dni ustał ciągły huk dział, jaki od przeszło 2 tygodni grzmiał na przesmyku Karelskim. Tylko pod Suvanto i nad rzeką Taipale artyleria jest czynna.

W kołach wojskowych panuje przekonanie, że na froncie po krótkiej przerwie dojdzie znowu do zaciętych ataków i kontrataków. Wojska sowieckie tak długo jednak nie będą mogły podjąć równie energicznych ataków, jak długo nie usadowią się na dobre i nie umocnią w zdobytych pozycjach fińskich.

Fińskie wojska techniczne, które zniszczyły umocnienia pierwszej linii przed opuszczeniem ich, założyły przed nowymi pozycjami liczne pola minowe i przygotowały jak najlepiej nowe pozycje fińskie.

Z drugiej strony donoszą, że lotnictwo fińskie zniszczyło połączenia wojsk sowieckich z ich bazami zaopatrzenia i przerwało w licznych punktach linię kolejową Leningrad—Murmańsk, biegnącą wzdłuż granicy i stanowiącą główną arterię komunikacyjną wojsk sowieckich.

## Znowu zatopiono 2 niemieckie łodzie podwodne

LONDYN, 20/II (Reuter). Admiralicja brytyjska donosi, że podczas prób zaatakowania konwoju statków handlowych zatopione zostały dwie niemieckie łodzie podwodne.

Ponieważ w ub. tygodniu zatopionych zostało 5 łodzi podwodnych niemieckich, razem zniszczono w ostatnich dniach 7 tych łodzi.

### Anglia domaga się od Norwegii

## wyjaśnienia afery „Altmarku"

Sprawa statku niemieckiego «Altmark» stanowi nadal jedną z największych sensacyj świata.

Faktycznie sprawa znalazła swoje zakończenie rzeczowe z chwilą uwolnienia jeńców angielskich. To, co się obecnie rozgrywa, uważać należy raczej za kontrowersję prawną, która ma ustalić, która strona złamała neutralność Norwegii.

Admiralicja brytyjska ustaliła że «Altmark» był uzbrojonym pomocniczym okrętem wojennym, o czym świadczy już chociażby fakt jego współdziałania z zatopionym pancernikiem niemieckim «Graf von Spee». Niemcy natomiast twierdzą uparcie, że «Altmark» był niewinnym statkiem handlowym.

Norwegia przyjmuje punkt widzenia raczej niemiecki, ale działa ostrożnie, nie chcąc się narazić potężnej Anglii.

Poniższe depesze agencji Rador i innych orientują nas o stanie sprawy.

Londyn 20. 2. W rozmowie, jaka odbyła się między posłem norweskim w Londynie Colbanem, a lordem Halifaxem, ten ostatni podał posłowi norweskiemu szereg konkretnych pytań, które mają być przedłożone rządowi norweskiemu.

Oto pytania:

1) licząc się z dobrze wszystkim znanym charakterem statku «Altmark», czy był on kontrolowany przez władze norweskie w porcie Bergen i co znaleziono na pokładzie?

2) w wypadku gdyby władze norweskie znalazły na pokładzie 300—400 jeńców jakie byłyby powzięte postanowienia? Czy byłyby ich pozostawiły na pokładzie statku «Altmark»?

3) dlaczego Norwegia uważała «Altmark» za «niewinny statek handlowy», gdy wiadomo jest, że odgrywał on rolę pomocnicza przy pancerniku niemieckim «Graf von Spee» i służył, jako statek - więzienie jeńców?

4) jeśli Norwegia uważała «Altmark» za niewinny statek handlowy dlaczego wydała polecenie eskortowania go przez okręty wojenne norweskie?

Ponadto polecono posłowi norweskiemu w Londynie zwrócić uwagę swego rządu na stronę humanitarną zagadnienia. Wiadomo bowiem, że jeńcy angielscy na «Altmark» traktowani byli wbrew ustalonym przez prawo międzynarodowe warunkom.

## Dowody winy „Altmarku"

Londyn 20. 2. (Rador) Twierdzenia niemieckie, iż «Altmark» był niewinnym statkiem handlowym, wywołały w Londynie niemałe wrażenie. Koła miarodajne podkreślają wobec tego następujące dane:

1) W rejestrach Niemieckiego Lloydu nie figuruje żaden statek pod nazwą «Altmark».

2) W międzynarodowym rejestrze Unii telegraficznej i radiotelegraficznej widnieje statek niemiecki o nazwie «Altmark», a obok dwie skrzyżowane szpady, znak, oznaczający stację radiową na okrętach wojennych. Należy podkreślić że rejestr ten jest ustalany zawsze na podstawie danych, dostarczonych przez zainteresowane rządy. Rejestr pochodzi z czerwca 1939 r.

3) Statek «Altmark» używał sygnałów, wyznaczonych mu przez Międzynarodową Unię Pocztową, pod której egidą wydany został podany wyżej rejestr, zatem «Altmark» z wód norweskich jest identyczny z «Altmark» z rejestru, w którym podany jest jako pomocniczy okręt wojenny.

4) Niezależnie od tego, że statek «Altmark» był rzeczywiście uzbrojony, że służył jako okręt pomocniczy dla pancernika «Graf von Spee» stanowił on również przez szereg miesięcy więzienie dla jeńców wojennych. Dlaczego wreszcie radio niemieckie w Hamburgu twierdziło w sobotę, że «Altmark» jest niewinnym statkiem handlowym, jeśli jeszcze w czerwcu 1939 r. uważany był za pomocniczy okręt wojenny?

## Potężne starcie na wiosnę

### przewiduje ambasador Ameryki

WASHINGTON, 20/II. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy, powracając na swą placówkę oświadczył, że zbliżająca się wiosna będzie w Europie okresem katastrofalnej furii.

Przewidując, że w wyniku straszliwej wojny, która się rozpęta, 2 miliardy dolarów stanowiące depozyt francusko-brytyjski w Stanach Zjednoczonych, szybko zostaną wyczerpane i w konsekwencji Stany Zjednoczone będą zmuszone do przyjmowania [illegible] za swe dostawy wojenne dla Paryża i Londynu bony skarbowe, lub też nawet będą musiały sprzedawać na kredyt.

## Statek Norweski storpedowany przez Niemców

OSLO, 20/II (Havas). Nadeszła tu wiadomość, że norweski statek handlowy «Eika» został storpedowany bez ostrzeżenia przez niemiecką łódź podwodną.

Z całej załogi ocalało zaledwie tylko 2 marynarzy.

# Rada Narodowa R. P.

## rozpoczęła normalne prace

PARYŻ, 20/II. Rada Narodowa Rzeczypospolitej na posiedzeniu w Paryżu przystąpiła do normalnych swych prac.

W ciągu ostatnich dni odbyło się, zwołane przez urzędującego w zastępstwie nieobecnego p. Prezydenta Paderewskiego, wiceprezesa p. Stanisława Mikołajczyka, kilka posiedzeń rady poświęconych przedyskutowaniu i przyjęciu regulaminu obrad Rady Narodowej i wyborowi Komisyj.

Powołano do życia: komisję gospodarczo-budżetową, komisję wojskową, komisję spraw zagranicznych, komisję prawno-konstytucyjną.

Obrady Rady, jakkolwiek dotyczyły jeszcze tylko spraw normalnych formalnych i spowolniły pracę samej Rady, toczyły się pod hasłem całkowitego zrozumienia obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się Polska, głębokiej troski o naród polski, oraz gotowości wydobycia z siebie maksimum wysiłku i skoordynowania go z wysiłkiem czynników rządowych dla najszybszego wyzwolenia Polski i przygotowania dla Niej przyszłych form ustrojowych.

W najbliższym czasie Rada Narodowa zajmie się sprawami wniesionymi przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

# List min. A. Zaleskiego

## do b. posła Słowacji w Warszawie

PARYŻ, 20/II. Ogłoszono treść odpowiedzi udzielonej przez min. Zaleskiego na pismo b. posła słowackiego w Warszawie p. Szathmary do rządu polskiego.

Z powodu rozgrywających się wydarzeń o dziejowej doniosłości, list ten dość długo czekał na odpowiedź. Choć znalazł się na drugi dzień wojny w prasie warszawskiej. Poseł słowacki w gorących słowach wzywał Słowaków, by stanęli wraz z Polakami do walki z Niemcami.

Przebieg wydarzeń [illegible] z nadzwyczajną szybkością, które zawisły nie tylko na froncie Polski, ale i na froncie świata [illegible] list posła słowackiego, który [illegible] w przyjaznej [illegible].

W liście swym skierowanym do rządu polskiego min. Szathmary stwierdził, iż [illegible] Słowacji w [illegible] solidarności [illegible].

Minister Spraw Zagranicznych Zaleski [illegible] Szathmary'emu, w którym [illegible] z powodu tragicznych [illegible] polski [illegible] słowackiego [illegible].

[illegible] min. Zaleski, [illegible] Polski i [illegible] polsko-słowackiej [illegible] wybuchu wojny przez bardzo liczne zgłaszanie się Słowaków do legjonu czechosłowackiego, formowanego w Polsce a obecnie do armji czeskiej, tworzącej się we Francji.

# SZOPKA KRAKOWSKA

## W BUKARESZCIE

Po kilkunastu przedstawieniach w Bacau, Piatra, Focsani, R. Sarat, Ploesti i Targoviste Szopka krakowska przybyła do Bukaresztu.

Wielkie powodzenie, jakie uzyskał tu zespół Szopki Krakowskiej, skłoniło organizatorów do dania jeszcze jednego przedstawienia tego jedynego w swej oryginalności widowiska w środę, dnia 21 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w sali A. C. F. na ul. Popa Rusu 13.

Wstęp wolny za okazaniem zaproszeń, które można otrzymać w YMCA na ul. Luterana 26, w Centralnym Komitecie na ul. Roma 30, w Sekcji Koleżeńskiej [illegible] na ul. Mureșeanu 1, oraz w jednej A. C. F. na ul. Popa Rusu 13.

«Szopka Krakowska» pracuje pod kierownictwem i reżyserją dyr. [illegible] a prowadzi [illegible] w Bukareszcie organizuje Polski Zespół Artystyczny YMCA.

Wszelkich wiadomości o losach Karola Mynarza z Krakowa ostatnio w Szczakowej poszukuje Urbański Jan. Wład. Redakcja Kuriera Polskiego.

ISKRY

# Równowaga

Każda wojna niesie spokojny porządek rzeczy, wytrąca sprawy i ludzi z ich dotychczasowych i wygodnych ram. Zaczyna się nieustanne wirowanie wydarzeń, [illegible] rozchwianie myśli, pojęciami. Arytmetycznie to stają według [illegible] na przyszłość sprawia nieliczone niespodzianki, człowiek stoi pośrodku wypadków oszołomiony.

Jednocześnie z wirem słów naraz nachylają się podszepty złych, [illegible] o tym, także o czymś wręcz przeciwnym, pojawiają całe gromady proroków, widma wyrastają z łożysk zadrgającego gruntu.

Cóż ma robić człowiek prosty, człowiek świadomy swoich celów, człowiek wierzący w święte sprawy, człowiek który szuka oparcia naprzekór losom do umęczonej Ojczyzny?

Niech wystrzega się łatwizn i zgrabnie podsuniętych haseł uniwersalnych, niech strzeże bacznie korzeni swoich myśli, które go wiążą ze środowiskiem, instynktem plemiennym.

Najważniejsza bowiem w okresie wojny jest cnota równowagi. Szale rozchwiane nerwowo musi dłoń świadoma napokajać na trwałej [illegible] mózg musi pracować spokojnie, [illegible] i pokus. Istnieją przecież [illegible] którym można i należy zaufać. Spojrzenie historyczne na teraźniejszość ukazuje siłę i plastykę tych elementów. Otrzyma wśród nich stawcza równowaga.

Tymbardziej niezbędna jest ona dla nas Polaków, od których ciężar losu Ojczyzny wymaga nieustannej odpowiedzialności za najdrobniejsze czyny.

Bez równowagi w duszy nie można być mądrym. A mądrość powinna cechować każde myśli u przyszłej Polaka.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREȘTI, CALEA GRIVIȚEI 102
WEJŚCIE STR. DOBRICU Nr. 2
Tel. 4676

# PRZEGLĄD PRASY

## Dziś i jutro przesiedleń

«Le Temps» w korespondencji z Zurichu zastanawia się nad planem przesiedleń ludności, który pragnie urzeczywistnić Trzecia Rzesza. Pismo powołuje się przede wszystkiem na fantastyczną powieść «Partenau», jaka ukazała się w r. 1929 w Berlinie. Autor tej powieści niejaki Hesse, przewidywał między innymi przesiedlenie wszystkich Polaków i Czechów na Syberję na podstawie porozumienia niemiecko-sowieckiego. Chorobliwe te pomysły nie przeszły bez śladu w wyobraźni niemieckiej.

Pismo paryskie zauważa, że narazie Niemcy rozporządzają następującym materiałem osiedleńczym: 100.000 Niemców nadbałtyckich, około 200.000 Niemców z Tyrolu włoskiego, 60.000 Niemców z Wołynia i Małopolski Wschodniej. Wreszcie zamierzone już, że 30.000 rodzin niemieckich z Badenji i 60.000 z Wirtembergji, czyli około 400.000 ludzi ma być przesiedlonych do Polski. Według obliczeń «Tempsa», już dziś około 550.000 Niemców «osiedlono» w Zachodnich dzielnicach Polski.

«Jesteśmy więc świadkami systematycznego, choć zapewne nieporozumiewającego się dopiero wysiłku — pisze «Le Temps» — celem zgermanizowania Polski, a przynajmniej zachodniej jej części.

Jakie są perspektywy tych zamiarów? Wymieniona liczba, nawet gdy się uwzględni Niemców, którzy mieszkali w Polsce przed inwazją niemiecką, wydaje się słaba w porównaniu z ludnością polską, która żyje na terenach zajętych przez wojska niemieckie. W dodatku przyrost ludności u Polaków jest silniejszy niż u Niemców. W każdym razie liczba chłopów niemieckich, która może być przesiedlona, nie jest zbyt wielka. Wiadomo, że w latach ostatnich kierownicy narodowo-socjalistyczni uskarżali się zawsze na wyludnianie się wsi niemieckiej, określając brak rąk roboczych na wsi na blisko 600.000 ludzi. Jeżeli uwzględni się wszystkie te czynniki, można dojść do wniosku, że naród 80 milionowy, którego tylko czwarta część ludności siedzi na roli, nie zdoła pozbawić ziemi ludności 25-milionowej (ludność Polski, okupowanej przez Niemcy. Sowiety i Litwa wcieliły 13 miljonów), i gdy w dodatku 70 proc. tej ludności, rozrodczejszej niż od okupantów, siedzi na wsi.

«Nie można ukrywać, że reżim tak bezwzględny, jakim jest narodowy socjalizm, może uzyskać w tej dziedzinie pewne rezultaty. Niemcy przesiedleni do Polski, choć pozostaną mniejszością, mogą zająć wszystkie ważniejsze stanowiska i sprowadzić ludność miejscową do roli wyrobników. Mogą oni wywłaszczyć wszystkich posiadaczy z ich własności i uczynić z chłopów zwykłych robotników. Mogą przeprowadzić ewakuację niektórych ziem z ludności polskiej, którą wypchnęliby do innych dzielnic, nie myśląc o przeludnieniu, jakie nastąpiłoby w tej części kraju, nie zważając również na próby zabezpieczenia środków do życia dla tych wygnanych ludzi. Można nawet przypuszczać, że teren wyznaczony na skupienie całej ludności polskiej nie być może, podobnie Niemcom za [illegible] dla wycofania się ze [illegible] skrajnych dzielnic. Ostatecznie Niemcy mogą dojść do wniosku, że cała Polska była by zbyt wielka do połknięcia i dlatego będą musieli zgodzić się na utworzenie jakiegoś państwa polskiego. W tym wypadku wszystko za żądają dzielnic zachodnich Polski, dowodząc, że są już one zaludnione przez Niemców.

«Nie potrzeba zaznaczać — pisze «Le Temps» — że ani Polacy, ani ich sprzymierzeńcy nie dadzą się nabrać na takie argumenty. Jeżeli Niemcom podoba się stosować na okupowanych terenach nowy system o nieznanej bezwzględności, to wszyscy będą zgodni w żądaniu od nich naprawienia wyrządzonych szkód. Zresztą Niemcy sami stworzyli precedens, żądając w czasie aneksji Sudetów, by przewóz ludności niemieckiej i czeskiej był obliczany w tym kraju nie według jego obecnego stanu, ale według danych z r. 1918. Po dzisiejszych przymusowych przesiedleniach nastąpią więc ruchy ludnościowe w kierunku odwrotnym. Niemcy obecnie przesiedlani padną pewnie ofiarą tego systemu».

# Do automobilistów

Za wyjątkowym zezwoleniem Rządu Jego Królewskiej Mości i dzięki uprzejmości Automobilklubu w Bukareszcie, z dniem 15 lutego 1940 r. zostaje uruchomiona Filja Automobilklubu Polski, w której właściciele pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Polsce będą mogli uzyskać tryptyki i międzynarodowe prawa jazdy.

Godziny urzędowe od 15 — 17 str. Maria Rosetti nr. 14, tel. 2-55-48

Straty literatury polskiej

# Chrzanowski — Witkiewicz — Czechowicz

Dotychczas nie zostały [illegible] wiadomości o śmierci trzech wybitnych przedstawicieli literatury polskiej: prof. Ignacego Chrzanowskiego, St. Ign. Witkiewicza, Józefa Czechowicza. Wszyscy trzej odgrywali znaczną rolę w swoim pokoleniu, [illegible] profesor Chrzanowski jak i reprezentant najmłodszego ruchu poetyckiego t. zw. «Awangardy», Józef Czechowicz. Sylwetki ich są przeciwieństwem, historia walk artystycznych od okresu pozytywistycznego aż do ostatnich [illegible] formalnych. Tymbardziej należy [illegible] obecnie [illegible] emigracyjną a stratę jaką dotknęła kultura polska.

Profesor Chrzanowski — autor popularnej historii literatury polskiej, sławny ze swoich wykładów w uniwersytecie krakowskim, które gromadziły zawsze tłumy młodzieży [illegible] Chrzanowski nie był krytykiem [illegible] Chrzanowski widział dzieje kultury polskiej w ścisłym związku z dziejami narodu, każdy utwór reprezentował dla niego epokę, środowisko, był wynikiem wielu społecznych przyczyn. Chrzanowski nachylał się nad książką, ogrzewał martwe na pozór starożytne karty — ogniem swojej miłości do mowy ojczystej i budził z głębi dzieł nowe światła, nowe kształty ukazywał zadziwionym czytelnikom.

Krytyka nie dla krytyki samej — ale żywa metodyczna praca, której owocem było głębokie, doskonałe i trafne określenie nurtu dziejowej literatury polskiej — od Kochanowskiego [illegible] po prozę Kochanowskiego, Sarbiewskiego, Potockiego, Mickiewicza, Asnyka, aż do Prusa i Wyspiańskiego.

Charakterystyczna dla metod krytycznych Chrzanowskiego jest powszechnie znana broszura «Za co powinniśmy kochać Pana Tadeusza». Zwróćmy uwagę na ten tytuł. Nie chodzi w nim Chrzanowskiemu o analizę drobiazgów literackich, o jeszcze jedną [illegible] takiego czy innego [illegible], ale o rzecz najważniejszą w każdym współdziałaniu kultury z życiem narodu — o miłość czytelnika do książki. Tak, Chrzanowski, przez swoje wykłady, szkice i niezastąpioną historię literatury uczył Polaków kochać ogromny dorobek ich piśmiennictwa; po przeczytaniu pracy krytycznej znakomitego profesora krakowskiego sięgało się chciwie po utwór który krytyk omawiał, [illegible] ogarniał nas taki sam, jaki gorzał w ustach świetnego wykładowcy.

Jedną z ostatnich prac Chrzanowskiego (po szeregu świetnych portretów literackich, esejów i studiów) był zbiór szkiców i przemówień, zatytułowany «Literatura a naród». Dzieło to, zamykające żmudną pracę [illegible] starania, zostało żywo skomentowane przez krytykę która zwróciła uwagę na świeżość myśli Chrzanowskiego, na ciągłą aktualność jego uwag o wielkich romantykach, o Asnyku, Sienkiewiczu, Prusie, Reymoncie...

Ta aktualność myśli krytycznych polegała właśnie na przestrzeganiu prawa wielkiego profesora związku literatury z narodem. W okresie szalonych wpływów międzynarodowych, przeintelektualizowania krytyki literackiej, która w ostatnich latach zalewała Polskę książki defetystyczne i wyrosłe nie z gruntu kulturalnego polskiego, [illegible] dzieła naprawdę twórcze i przełomowe, głos Chrzanowskiego brzmiał wtedy tym silniej (tym bezwzględniej przestrzegał kulturę polską przed degeneracją). [illegible] o gorejących [illegible] do ostatnich chwil «przemawiał ścieżki prawdy w narodzie».

Konsekwentny w przekonaniach politycznych, dalekich od zakłamanego dwudziestolecia, konsekwentny w kryteriach moralnych stosowanych w ocenie literatury — obok Zygmunta Wasilewskiego reprezentował Ignacy Chrzanowski szczyty naszej krytyki [illegible].

Umarł prof. Chrzanowski w niemieckim obozie koncentracyjnym w wieku lat 74.

St. Ign. Witkiewicz należał do drugiego pokolenia, ojciec jego działał w epoce Chrzanowskiego. «Witkacy» (tak popularnie zwano autora «Sonaty Belzebuba») był pisarzem i malarzem. W obu tych sztukach ujawniał swój temperament artystyczny o wielkiej rozległej wyobraźni, o subtelnej ironii. Podłoże psychiczne wszystkich jednakże dzieł, zarówno «Nienasycenia» (powieść) «Pożegnania jesieni» (powieść) jak i dramatów [illegible] wyrosłe było czystą liryką, atmosfera mistyczna [illegible] unosiła się nad dziwacznie skonstruowanymi rozdziałami, nad scenami fantastycznych dramatów, w których co chwila otwierały się piękności niedocieczonych tajemnic; widma czasów naszych wychylały z nich groteskowe głowy.

Ten poetycki lęk, poetyckie nienasycenie światem [illegible] autora do coraz dziwniejszych pomysłów, które jeśli były przez czytelnika głęboko zrozumiane, dawały olbrzymie zasoby wartości. Nie należał Witkiewicz do pisarzy popularnych. W ostatnich latach, [illegible] (Witkiewicz nie ukrywał swej pogardy dla środowiska Słonimskich etc.) książki takie jak «Pożegnanie jesieni» wypadały poza nawias popularności, wytupywane z nich dziwactwa i sceny drastyczne, a pomijano kapitalne pomysły, świeże oryginalne wizje. Mistrzem groteski można nazwać Witkiewicza, groteski, którą najpełniej może ukazać teatr — ale niestety sztuki «Witkacego» były niechętnie wystawiane [illegible] rzecz jasna ze szkodą dla naszej nowej sceny, tak przeraźliwie nudnej i pustej. Nowatorstwo Witkiewicza skazane było widocznie na pustelniczy żywot.

Kto czytał szkice filozoficzne autora «Sonaty Belzebuba» (ostatnia sztuka wydana na kilka tygodni przed wojną), drukowane w «Zet'ie» znajdował w nich źródła zainteresowań Witkiewicza źródła jakże głębokie i jak prawdziwie artystyczne.

Przypomnijmy sobie jego portrety, dość popularne w stolicy, ich barwy, sine, fiolety poprzecinane cieniami nie nazwanej jaźni, linie oplatające twarz człowieka jakby kręgami zaklęć. [illegible] w każdym portrecie mieściło się myśli, [illegible] pod barwami — to była wielka poezja malarstwa.

Zginął Witkiewicz w tragicznym zamęcie wrześniowym — ten tragiczny mistrz groteski, pisarz chroniący się przed zarazą łatwizny. Widząc potworne sny wojennych widm — Witkiewicz zamknął oczy — [illegible]

Józef Czechowicz poeta lubelski, jeden z twórców ruchu pod nazwą «Awangardy» to już trzecie z kolei pokolenie. Autor pięknych lirycznych, melodyjnych wierszy, które objęły tytuły niezwykłych tomików («Dzień jak codzień», «Ballada z tamtej strony», «Nic więcej») tworzył nowe formy wyrażania świata poetyckiego, odegrał znakomitą rolę jako prekursor nowego romantyzmu, który ten ruch napewno rozwiną powojenne lata. Rewolucyjne przemiany dokonane w dziedzinie rytmu i rymu w latach dwudziestych naszego stulecia zostały zaszczepione na grunt polski i naznaczone oryginalnymi cechami pierwszymi — właśnie przez Czechowicza.

Nie służył muzie lubelskiej, błąkającej się w księżycowych zwidzeniach i snach czas walki i niespokojnych wstrząsów; gryzące cierpienia spływał więc często po subtelnych wierszach Czechowicza. Melodia tych wierszy, powiązana gdzieś w dalekiej genezie z pieśnią ludową, urzekła czytelnikowi nagle, nieoczekiwane przeżycia, tkliwa miłość do piękna wypełniała misternie rozłożone [illegible] czechowiczowskiej poezji i rozświetlała je od wewnątrz.

Poeci wyzwalający się z zaniedbałych banalnych form, walczący o nową wizję literatury, tak jak Witkiewicz czy Czechowicz, nie byli rozumiani przez ludzi swojej epoki. Ale to nie znaczy, aby ich nazwiska miały zginąć pod grubą warstwą czasu. Przeciwnie — odradzą się one w twórczości nowych pokoleń.

Ostatnio próbował Czechowicz sił w dramacie (miniatury sceniczne), ale próbom tym nie danem było dojrzeć. Wojna przecięła życie poetyckie na ziemi. Przedłużyła je w wieczność.

Zginął Czechowicz podczas bombardowania Lublina, miasta z którego wyszedł i które ozdobił swoją poezją.

---

NA SZALACH WOJNY

# Lotnictwo nad wodą i lądem

Główną zasadą każdej strategji i taktyki jest — poprzez użycie wszystkich środków osiągnięcie celu — złamanie woli oporu przeciwnika. W zasadzie tej lotnictwo — broń XX wieku nie może być wyjątkiem. Działa ono w powietrzu, ale działa bądź nad ziemią, bądź nad morzem i dlatego działania lotnictwa muszą być uzgodnione z operacjami lądowymi bądź morskimi.

Rozpatrzmy kolejno możliwości takich współdziałań. Tak więc wywiad strategiczny dziś może być prowadzony na znacznie większych odległościach niż dawniej, z racji szybkich przemieszczeń broni motorowej i oddziałów zmotoryzowanych na ziemi, jak również z racji wielkich szybkości rozwijanych przez okręty nowoczesne. Otóż możliwości wywiadu w tych warunkach ułatwia właśnie zarówno szybkość lotu, jak i zasięg wielkich wysokości przez samoloty doby dzisiejszej. Wywiad ten uzupełniany jest przez ciągły i wczesny wywiad taktyczny dotyczący kolumn marszowych nieprzyjaciela, jego ruchów transportów kolejowych, przegrupowań, koncentracji itp. Obserwacja artyleryjska jest to również niezbędna zarówno na lądzie, jak na morzu i to tymbardziej, iż straty w tej broni czy to lądowej czy morskiej są coraz [illegible] Wrzesień rozwinięta tak dziś służba fotograficzna z powietrza możliwa jest tylko przy użyciu lotnictwa. Jest jasnym, iż cała praca lotnictwa obserwacyjnego we wszystkich poruszonych tu dziedzinach chroniona musi być przed myśliwstwem nieprzyjacielskim przez lotnictwo myśliwskie własne.

Lotnictwo to, jak również lotnictwo bombardujące współdziała potężnie z działaniem sił zbrojnych na lądzie i morzu. Zadaniem głównym lotnictwa myśliwskiego jest niszczenie w locie samolotów nieprzyjacielskich wszelkich typów, celem uniemożliwienia ich działalności. [illegible] zmierzających do podrywania morale tyłów. Lotnictwo myśliwskie szuka walki w powietrzu, do której dzięki swej szybkości i zwrotności właśnie jest stworzone i działa tam, gdzie widzi szanse spotkania lotnictwa nieprzyjacielskiego. Lotnictwo myśliwskie, wyprzedzające [illegible] bombardowanie i w [illegible]

[illegible]

Dla osiągnięcia swych celów lotnictwo bombardujące nie powinno rozpraszać swych sił. Musi się właśnie skupiać nad [illegible] celami. Dzięki [illegible] nawet bardzo [illegible] lotnictwo myśliwskie będzie mogło chronić tylko [illegible].

[illegible] lotnictwa w bitwie, działania to nie może się ograniczać do bezpośredniego terenu walki. Na morzu lotnictwo [illegible] nieprzyjaciela i tym samym [illegible] do walki. Na lądzie [illegible] całkowicie techniką dowództwa. W działaniu przeciw skupiającym się rezerwom, czy przeciw wojskom na zaopatrzeniu, [illegible] wyniki, bombardowania [illegible] w ciągu dnia, wywołując wielki [illegible]. To samo [illegible] dróg i węzłów kolejowych [illegible] w czasie wojny [illegible] polskiej i ostatnio w czasie kampanii wrześniowej w Polsce, gdzie Niemcy już w pierwszych dniach wojny wyrządzili wielkie straty. Natomiast bombardowanie z powietrza wielkich jednostek morskich zawiodło w praktyce: okręty wojenne działające rozporządzają tak silną obroną przeciwlotniczą, iż ataki powietrzne kosztują stanowczo za drogo. To samo zresztą dotyczy atakowania płynących pod konwojem statków handlowych.

Ataki z powietrza wykonywane przez lotnictwo z niskiej wysokości na siły zbrojne przeciwnika działającego w terenie, mogą spowodować wielkie szkody, pociągające nawet zaskoczenie moralne. Z jednym warunkiem, iż przeciwnik nie jest wyposażony w silną, dobrze zorganizowaną obronę przeciwlotniczą. W przeciwnym razie ataki te będą tak samo ryzykowne, jak atakowanie okrętów wojennych na morzu, o czym mówiliśmy przed chwilą.

Jedno jest pewne: rola lotnictwa w wojnie rośnie z każdym dniem. Do tego wszystkiego co powiedzieliśmy dodajmy, iż lotnictwo skutecznie zapewnia łączność między oddziałami na lądzie i eskadrami na morzu, może zaopatrywać w żywność i amunicję wysunięte daleko lub odcięte oddziały własne, jak to zdarzało się ostatnio w Maroku, w Syrji, czy w Abisynji, zapewniać szybki transport oficerów sztabu generalnego w miejsca potrzebne, ewakuować ciężko rannych itd.

Wszystko to oczywiście, pod jednym warunkiem: najściślejszego współdziałania lotnictwa z siłami zbrojnymi na lądzie i morzu pozostającymi pod jednym wspólnym dowództwem dla jednego celu — zwycięstwa.

„Do Ciebie, Panie, bije ten głos..."

# Los duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką

«Le Temps» ogłosił szczegółowe zestawienie, dotyczące traktowania przez niemieckie władze okupacyjne duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Polsce.

DIECEZJA ŚLĄSKA

Ks. biskup St. Adamski jest faktycznie internowany w pałacu biskupim. W dekanacie cieszyńskim aresztowano ks. Leopolda Bilkę z Karwiny, ks. Józefa Kwiczalę z Cieszyna [illegible], francuskiego zakonnika [illegible], superiora jezuitów w Cieszynie zachodnim, ojca Piroga, wikariusza w Cieszynie zachodnim, ks. Henryka [illegible], proboszcza w Trzyńcu, ks. Stanisława Kuklę, proboszcza w [illegible] Wielkich, ks. Mariana Garka, wikariusza w Zebrzydowicach, ks. Józefa [illegible] z Dziećmorowic, ks. Leona Homolskiego, proboszcza w Łomnie Górnym, ks. Gałuszkę, wikariusza w Jabłonkowie, ks. Karola Francka, proboszcza w Dziećmorowicach, ks. Jana Łaskę z Łąk. Ks. Gryda z Chorzowa wywieziony został do Dachau za nazwanie Matki Boskiej Orędowniczką Polski. W Bielsku wierni zostali pobici i wypędzeni z kościoła przez narodowych socjalistów za śpiewanie pieśni polskich w czasie nabożeństwa. Szkoły i katolickie zakłady zamknięto.

DIECEZJA GNIEŹNIEŃSKO-POZNAŃSKA

W Poznaniu zniszczono pomnik Chrystusa-Króla. Wszystkie figury święte i krzyże przydrożne zostały na wsi i w miastach usunięte. Kościoły otwarte są tylko przez trzy godziny dziennie.

Biskup-sufragan poznański ks. Dymek jest internowany w swoim mieszkaniu. Biskup sufragan włocławski ks. Kozal jest w więzieniu. W Poznaniu pozostało tylko 25 proc. księży. Część księży zamknięto w Kazimierzu Biskupim pod Koninem. Ci z pośród tych księży, którzy nie mają na utrzymanie, muszą pracować w polu, inni są w więzieniach.

Dziekan gnieźnieński ks. Zabłocki został rozstrzelany wraz z 14 robotnikami polskimi i z ks. Rolskim, dziekanem kujawskim.

Ks. Zabłocki został aresztowany, gdy jako parlamentarjusz Gniezna udał się naprzeciw zbliżających się wojsk niemieckich. Pałac biskupi w Gnieźnie i gmach seminarium duchownego zostały zajęte przez policję i służą za więzienie dla kobiet.

Kilka kościołów w Gnieźnie wraz z katedrą zamknięto. Kościół franciszkanów zniszczono. Msze św. mogą być odprawiane tylko w niedzielę od 9 do 11 rano. Zakonnice zostały usunięte ze szpitala. Wszystkie organizacje dobroczynności zostały zamknięte, a majątek ich uległ konfiskacie. Dom starców zamieniono na dom publiczny.

W Kościanie miejscowy proboszcz ks. Bednarkiewicz interweniował w obronie Polaka, ojca dwanaściorga dzieci, który wraz z 18 rodakami, miał być rozstrzelany. Prośba została odrzucona i kazano zmuszony był asystować przy egzekucji, kopać groby i zmywać krew. W wyniku tej sceny ks. Bednarkiewicz padł martwy wskutek ataku sercowego.

W Bydgoszczy bazylikę św. Wincentego a Paulo zamieniono na stajnię. Zakonnicy zostali usunięci, a zakonnice zmuszone były do strugania kartofli w koszarach. Ks. Jakubowski, wikariusz w Bydgoszczy, został rozstrzelany za protestowanie przeciw masowym egzekucjom. Ojcowie Szarka i Niarka oraz ks. Lewicki zostali również rozstrzelani.

W Toruniu jeden z księży został zastrzelony z rewolweru po wpędzeniu do Wisły w czasie naprawiania mostu, do czego był zmuszony.

W Kaliszu jeden z pomocnych został rozstrzelany pod zarzutem ukrywania broni.

Los Gdyni jest najtragiczniejszy. Piękne kościoły w [illegible] i na Oksywiu, datujące się z XIII wieku, zostały zburzone. W samej Gdyni kościoły zostały sprofanowane. Wszystkie przedmioty kultu usunięto. Księży aresztowano i deportowano. Niektórzy z nich musieli na kolanach szorować ulice. Cmentarze zostały zrównane z ziemią. Ludność pozbawiona jest wszelkich posług religijnych.

W POLSCE ŚRODKOWEJ

W Warszawie po jej zajęciu przeprowadzono szereg aresztowań wśród księży, po czym wypuszczono ich. Niektórzy jednak księża, jak kanonik Jachimowicz, ks. prałat Marceli Nowakowski, ks. Węglewicz i diakon Dekens pozostają w więzieniu. Kościoły, uszkodzone w czasie bombardowania, naprawiane są przez wiernych.

W Radomiu w kościele Matki Boskiej zamknięto w początku listopada 2000 Polaków i pozostawiano ich tam przez 48 godzin.

W Lublinie biskup miejscowy ks. Fulman oraz sufragan ks. Goral jak również prałat [illegible] i ks. [illegible], kanclerz kurji biskupiej, zostali aresztowani. Pałac biskupi został skonfiskowany po usunięciu wszystkich wartościowych przedmiotów. Ojciec Kryształ został wywieziony do Dachau. Ks. biskup-sufragan podlaski Sokołowski jest również w więzieniu. Przeprowadzono również szereg aresztowań wśród religijnego ciała nauczycielskiego. Zakony cierpią jeszcze więcej niż duchowieństwo świeckie. W Lublinie zasekwestrowano skarbiec kościelny, wartości 100.000 dolarów i szereg cennych historycznych dokumentów.

W Katowicach propagowany jest ruch bezbożniczy, usiłujący wykazać bezużyteczność religii i wiary. Ruch ten nie może pochwalić się żadnymi sukcesami wśród ludności.

# Trzej władcy Warszawy

## Hotel w Prezydium Rady Ministrów

Londyńska «Zeit» zamieszcza wiadomość Z. A. T. z Amsterdamu, zawierającą szczegóły o administracji niemieckiej w Warszawie.

Administracja wojskowa, której główna siedziba znajduje się w hotelu Europejskim spoczywa w rękach gen. Neumann-Neurode. Administracją cywilną zajmuje się niejaki Dr. Vischer. Urzęduje on w pałacu Brühlowskim w gabinecie byłego Ministra Spraw Zagranicznych Becka. Trzecim władcą Warszawy jest dr. Bartz, szef Gestapo, którego kwatera główna mieści się także w hotelu Europejskim.

Każda z wymienionych administracji jest samodzielna i wydaje zarządzenia na własną rękę.

Jedynie zniszczenie dzielnicy żydowskiej i grasujące tam epidemie wstrzymały władze niemieckie od urzeczywistnienia planu utworzenia getta w Warszawie. Dotychczas żydzi mieszkają we wszystkich dzielnicach, ale nagół unikają pokazywania się na mieście. Częściej widzi się grupy żydów, maszerujących w szeregach «batalionów pracy przymusowej».

Gubernator Frank wydał szereg dekretów, zmierzających do wprowadzenia szczegółowej ochrony Niemców na terenie okupacji.

Według ostatnich wiadomości nadesłanych z Warszawy Niemcy przystąpili do przerobienia na hotel pałacu Namiestnikowskiego, w którym mieściły się biura Prezydjum Rady Ministrów.

# Z kroniki żałobnej

Jak się dowiadujemy, w Gura Humora na Bukowinie zmarł dnia 12 b. m. ś. p. Paweł Styliński, długoletni prezes tamtejszej Czytelni Polskiej i wypróbowany przyjaciel «Kuriera Polskiego». Zarówno Wdowie po ś. p. Zmarłym, jak naszym Braciom w Gura Humora i okolicy wyrażamy szczere współczucie z powodu niepowetowanej straty.

Już pojutrze

# muzyka, pieśń i taniec polski

## zabłysną na scenie Opery

Festival artystyczny polsko-rumuński, który odbędzie się w czwartek w bukaresztańskiej Operze, a który zgromadzi z pewnością liczną publiczność, będzie wielką manifestacją przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Wyrazem tego jest choćby przeznaczenie przez Komitet organizacyjny całkowitego dochodu z wieczoru na Rumuński Czerwony Krzyż i w dowód wdzięczności za serdeczną i troskliwą pomoc, jaką okazuje on naszym uchodźcom.

Przedstawienie odbędzie się głównie pod znakiem polskiej sztuki ludowej, gdyż obok zespołu polskiego, również i artyści rumuńscy parę numerów programu poświęcili tańcom polskim. Jest to w dużej mierze zasługą mistrza tańca p. Romanowskiego, który pracując od wielu lat w Rumunji, zaszczepił swym wiernym umiłowanie polskich tańców ludowych.

Ze strony polskiej w festivalu wezmą udział znani artyści pp.: Mira Grelichowska, Janina Leitzkówna, Milena Lubicz, Marian Niemczyński oraz Zygmunt Rogulski.

Wszystkim niemal uchodźcom znane jest nazwisko p. Miry Grelichowskiej, która z niesłabnącym zapałem [illegible] dla uchodźców polskich w Rumunji i występuje; pieśni jej i melorecytacje przyjmowane są entuzjastycznie.

PP. Marjan Niemczyński i Zygmunt Rogulski, młodzi utalentowani muzycy, wrócili niedawno ze swego objazdu po Turcji, gdzie dali szereg koncertów. Występy ich spotkały się z dużym uznaniem zarówno wśród miejscowych sfer muzycznych, jak i ze strony szerokiej publiczności.

P. Janina Leitzkówna, primabalerina opery warszawskiej, której prawdziwy talent i wdzięk zyskały u publiczności polskiej wielkie uznanie, po swym wyjściu z kraju poświęciła się pracy dobroczynnej, występując wyłącznie na wieczorach urządzanych na cele dobroczynne, głównie na Polski Biały Krzyż, którego była członkinią.

Obecnie p. Leitzkówna [illegible] szereg [illegible] polskich. Na festivalu czwartkowym p. Leitzkówna ma w programie [illegible] własnego układu oraz [illegible] Valse brillante, jeden z najlepszych numerów jej repertuaru.

P. Milena Lubicz, absolwentka szkoły Ireny Prusickiej w Warszawie, jest młodą, świetnie zapowiadającą się tancerką. Publiczność warszawska poznała jej talent z paru rewii tanecznych, w których brała udział oraz z filmu krótkometrażowego «walc Chopina» Cis-moll.

Jak widzimy więc, ten niewielki, lecz doborowy zespół artystów godnie reprezentować będzie sztukę polską, która zdobędzie napewno u publiczności rumuńskiej uznanie i powodzenie, jakim [illegible] artyści [illegible] w Polsce.

Nowy lokal Polski
Bukareszt, Calea Victoriei 41, Parter
Kuchnia czysto polska, kawiarnia, czytelnia dzienniki, tygodniki i miesięczniki. Pierwszorzędne [illegible] zaopatrzone w wina i trunki.
Otwarcie w dniu 21 lutego — środa
o godzinie 5-tej wieczorem, na które wszystkich rodaków uprzejmie zaprasza
W dniu otwarcia trunki i zakąski bezpłatnie.
Zarząd Polski

# Rejestracja kobiet uchodźczyń

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom podaje do wiadomości, że OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KOBIET-UCHODŹCZYŃ, zamieszkałych w Bukareszcie przeprowadzona będzie od 19 do 23 lutego r. b. w lokalu przy ul. [illegible] 30 w godzinach od 9 do 14 w dni powszednie.

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Sprawa statku „Altmark"

# Wyjaśnienia min. Norwegii Oslo

Oslo 20. 2. Minister spraw zagranicznych Norwegii, Koht wyjaśnił w parlamencie w następujący sposób sprawę statku «Altmark»:

«Kontrtorpedowiec angielski pogwałcił neutralność Norwegii przez swą akcję zaczepienia na wodach norweskich statku «Altmark», pozostającego w służbie Niemiec, w niemieckiej flocie wojennej i który wobec tego miał być uważany za okręt wojenny zgodnie z prawem międzynarodowym.

«Altmark» wszedł na wody norweskie w dniu 14 lutego pod Trondheim i został zatrzymany przez torpedowiec norweski. Kapitan torpedowca zażądał od kapitana statku «Altmark» zgody na zbadanie statku. Okręty wojenne nie podpadają pod szmuglową kontrolę i dlatego kapitan torpedowca stwierdził tylko, czy «Altmark» jest rzeczywiście okrętem, podanym przez kapitana i zbadał jego papiery.

Na tym skończyła się jego czynność».

Parlament zatwierdził oświadczenie ministra.

# Przestrogi sprzymierzonych

## pod adresem Skadynawii

LONDYN, 20/II. «New Chronicle» wypowiada następującą opinię: «Ani na chwilę nie przypuszczamy, by naród norweski sympatyzował z narodowym socjalizmem, przeciwnie jesteśmy pewni, że większość Norwegów pochwala naszą akcję i jest zadowolona, iż metody niemieckie spotkały się w tym wypadku z właściwą i skuteczną odprawą».

«Evening Standard» pisze: «Władze norweskie wiedziały dobrze, czym się zajmuje okręt niemiecki. Jednakże po pobieżnej rewizji zezwoliły go przez wody norweskie».

«Evening News» pisze: «Zgodnie z prawem międzynarodowym obowiązkiem było uwolnienie jeńców w chwili gdy parowiec wpłynął na wody neutralne. Były obowiązane do czuwania nad tym aby jeńcy byli zwolnieni».

«Daily Telegraph» podkreśla, że od początku wojny Niemcy zatopili 47 norweskich statków handlowych, przyczym straciło życie 270 marynarzy norweskich. Natomiast ani jeden okręt norweski nie ucierpiał wskutek działań wojennych ze strony Anglii.

Przez swą bezczynność w porcie Bergen rząd norweski dopuścił się naruszenia prawa międzynarodowego. Anglicy dawali Norwegii możność rehabilitacji, proponując ponowne odprowadzenie statku «Altmark» do Bergen i przeprowadzenie na jego pokładzie ścisłych poszukiwań. Kapitan norweski odrzucił jednak tę propozycję.

PARYŻ, 20/II. W związku ze sprawą «Altmarku» «Petit Parisien» pisze: «Dla nikogo nie jest wątpliwe, że Anglicy mieli prawo postąpić tak, jak to uczynili. Postanowienia międzynarodowe złamał bezpośrednio dowódca statku niemieckiego, który świadomie wszedł na wody norweskie, ukrywając jeńców i działa.

«Oeuvre» pisze: «Jeżeli nie chce się mieć historii z silnym, dochodzi się do tego, że ma się ją z wszystkimi. Jeżeli ktokolwiek w całej sprawie jest nie w porządku z neutralnością, to właśnie Norwegia. Zrewidowanie «Altmarku» pro forma i zaufanie, wprawdzie może nie z zamkniętymi oczyma, deklaracji oficerów statku niemieckiego. Pozwolono mu przesłać razem z jego artylerią i ładunkiem jeńców na norweskich wodach terytorialnych. Mało jednak prawdopodobne jest, by Berlin i Moskwa miały zamiar posunąć sprawę dalej. Nie nadszedł jeszcze czas, by czuły się gotowe do rzucenia się na państwa skandynawskie. Finlandia zbyt silnie jeszcze się opiera. Ale Skandynawowie nie powinni się mylić. Ich kolej nadejdzie».

NOWY JORK, 20/II. «New York Herald Tribune» pisze: «Wydaje się, iż władze norweskie nie wykonały swych obowiązków strony neutralnej, kiedy nie stwierdziły obecności na pokładzie statku jeńców wojennych».

W «New York Times» czytamy: «Wydaje się nieprawdopodobne, by urzędnicy norwescy mogli nie tylko nie spostrzec, ale nawet nie podejrzewać obecności na pokładzie statku więcej niż 300 jeńców, którzy — jak oświadczają — krzyczeli i wołali, by zwrócić na siebie uwagę».

KAWIARNIA polska zatrudni panie mówiące po polsku i rumuńsku. Oferty: Kurier Polski pod «Zara».

POKÓJ umeblowany w śródmieściu dla bezdzietnego małżeństwa, poszukiwany. Zgłoszenia do Kuriera pod «Pokój».

# O czym radzić będą

## ministrowie państw skandynawskich

LONDYN, 20/II. Z zainteresowaniem oczekują tu na rozmowy, jakie w ciągu bieżącego tygodnia ministrowie skandynawscy odbędą w Kopenhadze. Rozmowy te będą poświęcone wojnie fińsko-rosyjskiej i wojnie podwodnej, jaką Niemcy prowadzą nie oszczędzając statków neutralnych.

Kiedy będzie mowa o wojnie łodzi podwodnych, przed ministrami skandynawskimi staną trzy możliwe rozwiązania: statki handlowe krajów zainteresowanych będą przyłączały się do konwojów brytyjskich, 2) będą tworzone konwoje z okrętów państw neutralnych, 3) zostanie opracowany plan, który będzie miał na celu zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi statków neutralnych do portów neutralnych i transportów towarów nie podlegających kontroli krajów walczących.

W Londynie przewidują, iż ministrowie skandynawscy wystąpią z propozycją zwiększenia liczby baz kontroli i stworzenia ich nawet po drugiej stronie Atlantyku.

# Kontrtorpedowiec angielski zatopiony

Londyn 20. 2. (Rador) Admiralicja brytyjska podaje urzędowo, że kontrtorpedowiec angielski «Daring» został storpedowany i zatonął. Z całej załogi uratował się tylko jeden oficer i 4 marynarzy. 9 oficerów i 148 marynarzy zginęło. Wśród nich znajduje się również kapitan kontrtorpedowca.

«Daring» był typem małego kontrtorpedowca o pojemności 1357 ton. Uzbrojony był w 4 działa 120 mm i 7 dział lekkich. Posiadał 8 rur wyrzutowych.

# 250 polskich kobiet i dzieci odjechało do Algieru

Dnia 20 bm. o godzinie 10 rano odjechała z Dworca Północnego z Bukaresztu grupa polskich kobiet i dzieci do Algieru.

Grupa, licząca 250 osób, zajęła specjalny pociąg, który przez Włochy uda się do Marsylii a stąd drogą morską do Algieru.

Odjeżdżających pożegnał przedstawiciel Rządu p. m.n. Arciszewski, oraz delegatka sekcji kobiecej YMCA p. Rybicka. W imieniu grupy udającej się do Algieru przemówiła p. Bogdanowiczowa.

Na dworzec przybyli przedstawiciele wszystkich instytucji i stowarzyszeń polskich w Bukareszcie oraz rodziny i liczni znajomi odjeżdżających.

Wzruszające sceny pożegnania, serdeczne słowa przemówień i w o- [illegible] kobietami i dziećmi otworzył nową drogę uchodźczego życia — nie może być zbyta krótką, informacyjną notatką.

W numerze jutrzejszym zamieścimy obszerniejszy reportaż z tego niewątpliwie ważnego wydarzenia w naszym życiu emigracyjnym w Rumunii.

# Przesiedlanie Polaków z okupacji sowieckiej

Berlin 20. 2. (Radiopress) Urzędowo komunikują, że wszyscy Polacy zamieszkali na terytorium okupacji sowieckiej, jak również wszyscy uchodźcy polscy, którzy podczas działań wojennych w Polsce znaleźli się na terytorium zajętym przez wojska sowieckie, zostaną przesiedleni na teren okupacji niemieckiej.

Akcja przesiedlania już się rozpoczęła.

# Sowiety i Turcja wzmacniają fortyfikacje nad Czarnym Morzem

Ankara 20. 2. (Telca-Press) Według wiadomości nadesłanych z Rosji sowieckiej najwyższy sowiet polecił ufortyfikować bazy morskie nad Morzem Czarnym, a w szczególności Noworosyjsk, Mariampol, Odessę i Batum.

Zapewniają, że prace są już zaczęte i że obok inżynierów sowieckich zajęci są przy fortyfikacjach specjaliści i inżynierowie niemieccy.

Równocześnie Telca-Press donosi, że rząd turecki postanowił wzmocnić obronę kraju przez zastosowanie odpowiednich środków.

M. in. dokonane ma być wzmocnienie fortyfikacyj armii i mobilizacja przemysłu wojennego.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO

poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

INŻYNIER-HYDRAULIK, specjalista w budowie wodociągów i kanalizacji miejskich, poszukiwany do Turcji. Zgłoszenia firma «OCP», Bucuresti I. Academiei 2.

# POLSKO-RUMUNSKI WIECZOR MUZYKI i TANCOW NARODOWYCH W BUKARESZCIE

Muzyka, pieśń i taniec dwu zaprzyjaźnionych narodów, Polski i Rumunii, spotkają się razem i ukażą swe najcenniejsze dzieła w ramach wielkiego wieczoru, który odbędzie się w Bukareszcie we czwartek, dnia 22 b. m. w Operze Romana (Piata Maratineanu).

Na program złożą się tańce narodowe rumuńskie i polskie, oraz utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego i in.

Udział w wieczorze wezmą: w zespole rumuńskim E. Penescu Liciu — prima balerina Opera Romana, Adi Vasilia — sol. radia rumuńskiego, Mihail Stirbey — pierwszy tenor O. R., Nicolae Iacobescu i Carol Apostolescu — soliści O. R., Ignalt Cosa i Magdalena Radulescu, solistki O. R., oraz balet. W zespole polskim natomiast: Leitakówna Janina — prima balerina Opery warszawskiej, Grelichowska Mira — dieseuse teatrów warszawskich, Milena Lubicz — solistka Opery warszawskiej, Romanowski Antoni — mistrz baletu, Błaszczyński M. — fortepian i Bregulski Z. — skrzypce.

Bilety w przedsprzedaży w cenie: loże 1200, 1000, 900 lei — fotele 250 i 200 lei — krzesła 150 i 100 lei — balkon 60 i 40 lei, do nabycia w Czerwonym Krzyżu i w Magazinul de musica «Doina», Calea Victoriei 42. W dniu przedstawienia w kasie Opery.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucuresti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Starzecka Izabella, Węgierski Władysław — Przemyśl, Wiśniewski Artur — Kraków, Woźnik Antoni, Jerzy Florian — Poznań, Karamilowski Antoni, Szkutnik Jan, [illegible] — Kalisz, Korzecki Stanisław — Kalisz, Czyż Jan — Żurawica, Szumski Michał — Wilno, Długosz Aleksander, Dymyński Aleksander, Bellak Erwin, Dudziński Andrzej, Stanisław — [illegible], Cieślak Jan — [illegible] Sowa Jan — Warszawa, Burzyński Franciszek — Medyka, Brzozowski Bolesław — [illegible], Kazimierz — Tarnów, Sowa Tadeusz i Roman, Tomaszewski Konrad, [illegible] Ewa, [illegible] Maria i syn Erwin, Głowacki Stanisław — Lwów, Adamczyk Antoni — Gniezno, Bielecki Wojciech — Mikołów, pow. Rybnik, Chabros Tadeusz — Warszawa, Chwastek Mieczysław, [illegible] Stanisław — Poznań, [illegible] Rudolf — Władysław (Błonie), Czyżewska Zofia i Helena z córką, Dąbrowski Władysław — [illegible], pow. [illegible], [illegible] — Bochnia, [illegible] Fryderyk — Kraków, Wnuk Kazimierz, [illegible] Jan — Kraków, [illegible] Emil i Eugeniusz, [illegible] Franciszek — Kowel, [illegible] Stanisław — [illegible], [illegible] Ignacy — [illegible], Krysiński Józef — Warszawa, Turczyński Piotr — Warszawa, Bielecki Wojciech, [illegible] Zygmunt — Stanisławów, [illegible] Bronisława — Stanisławów, Papciak Piotr — Złoczów-Lwów, [illegible] Tadeusz, [illegible] Leonard — Krosno, Malczak Wojciech, Matka Bronisława, syn Witold, córka Henryka — Skomlin, [illegible] — Lwów, Salomon Jakób — Lipsk, Deutscher Natan, Ehrenwort Zygmunt, Myc Maria —

Władysława (Wladzia) STANLEY, amerykanka, zamieszkała we Lwowie, ulica Gródecka 294, poszukiwana przez [illegible]. Wiadomości przesłać [illegible], Italia.

W Konsulacie R. P. w Bukareszcie znajduje się kartka od Anny ZOMMER Warszawa, Aleje Niepodległości Nr 138 dla Stanisława.

ZDZIECH Witold, s. p. [illegible] Lwów, poszukiwany przez żonę Janinę [illegible], wiadomości kierować: [illegible] Bronisław, Komitet Uchodź. Braila.

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko [illegible], przez Konsulat R. P. w Czerniowcach.

WYRZYKOWSKIEGO Jerzego, kpt. [illegible] poszukuje [illegible], Poste 40.

RAJCHERT Karol, ppor. lot. zamieszkały przed wojną w Warszawie i Płocku poszukuje wiadomości o rodzinie, bliskich i znajomych. Wiadomości kierować do Administracji Kuriera Polskiego w Bucureşti.

P. GRALIŃSKI Jan proszony jest o podanie swego adresu: Gadzielewski Targoviste, Lagerul din 22 Brig.

Poszukuję na terenie Rumunii i Węgier Marta ZIMP z Bielszowic na Śląsku a także znajomych. Odpowiedzi kierować pod adresem: [illegible], Turnu-Severin, Hotel Central YMCA, Romania.

BIAŁOSKÓRSKI Tadeusz poszukuje i prosi [illegible] Białoskórskiej [illegible] oraz Staszka, by podali swoje adresy do: [illegible] de Jos, jud. [illegible].

Dr. OJAK Kazimierz poszukuje brata Zbigniewa ze Stanisławowa na terenie Węgier i Rumunii. Braila, [illegible] 8, Romania.

Kpt. ROMANA Czesława, ofic. sztabowego w 21 dyw. [illegible] poszukuje [illegible] przebywająca na Litwie. Zgłoszenia «Kurier Polski», Karpińska.

Pana KURZEWSKA Bronisława [illegible] po odbiór listy do Jana [illegible], str. Rome 36 [illegible].

Dr. Roman Mizek z Krakowa obecnie Branov, Castelul Cetatea [illegible], poszukuje braci Jana ze [illegible] i Michała z Warszawy, lub prosi o wiadomość o nich.

OLEKSYN Rudolf poszukuje braci Juliana, Czesława, Ryszarda oraz znajomych ze Stryja na terytorium Rumunii i Węgier. Telegram [illegible] Constanta, Stefan cel Mare 126.

Helena PRAJZNER z Ameryki poszukuje rodzinę. Zgłaszać: [illegible] Bucureşti, Calea Calarasi 11. Cinema Tomis.

Dla P. SALAMANDRÓW jest wiadomość od por. mgr. [illegible], [illegible] Kaszely, u. Somogy Magyarorszag Hungaria o spr. Dr. [illegible].

Dla Władysława ZALEWSKIEGO z Warszawy mam wiadomość o matce Alicja Waszkiewicz. [illegible] jud. R. Valcea.

Karol STACHOWIAK — Lagerul Polonez, Targu-Jiu, poszukuje szwagra Leiba [illegible] z Bochni, pow. Kostopol.

Kazimiera POPIEL, Lagerul Pol. Targu-Jiu poszukuje Marię Hanzowską z [illegible] pow. Dolina, która we wrześniu 1939 wyjechała z Oddziałem do Rumunii albo Węgier.

KORNIŁOWICZA Tadeusza pułk. poszukuje żona z domu [illegible] z córką [illegible]. Wiadomości: [illegible], Cluj, str. Rozetti 17.

SZRIDEWIG Karol z Nadwórnej poszukuje brata Edwarda i znajomych na Węgrzech i w Rumunii. Adres: Lagerul Polonez, Targu-Jiu, Romania.

Mirka Franciszek, Czupidło Gustaw, Burzyński Aleksander, Lipowski Władysław z Krakowskiego Zjednoczenia Szoferów są w Buzau, str. Filantropiei 33 i proszą wszystkich o wiadomości o ich samochodach.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 356-32
Redakcja nocna tel. 32[illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr [illegible], strona 2, 3 i 4 — 3 lei za milimetr.

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAN

Tip. VREMEA

---

Rok X — Bucuresti-Bukareszt, czwartek 22 lutego 1940 — Nr. 502 (41)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja:
BUKAREST
str. Academiei 2 Tel. 3-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także:
na Węgrzech
w Bułgarii
w Italii
we Francji
w Jugosławii

# WOJNA Z PLUTOKRACJĄ?

O ile sprzymierzeni podkreślają, że celem wojny jest wyzwolenie państw które straciły wolność w latach 1938 — 1939 oraz zapewnienie trwałego bezpieczeństwa i spokoju całej Europie, propaganda narodowo - socjalistyczna i komunistyczna stwierdzają dość zgodnie, że Niemcy i Sowiety prowadzą każde na swoim odcinku walkę z wielką plutokracją.

W mniemaniu propagandy narodowo - socjalistycznej i komunistycznej wojna obecna, oprócz swej [illegible] politycznej, posiada również charakter [illegible]. Ma to być walka narodów ubogich z bogatymi, proletariackich z kapitalistycznymi, młodych ze starymi, narodów w stanie rozwoju z narodami, które osiągnęły już punkt kulminacyjny swego rozkwitu.

Anglia i Francja to są wielkie [illegible], imperia, które się przeżyły i które winny ustąpić miejsca nowym, świeżym siłom, reprezentowanym przez Niemcy i przez Sowiety.

Efektowne hasło walki z plutokracją, jako z systemem wyzysku i zła, ma usprawiedliwić w oczach licznych narodów wojnę, podjętą przez Trzecią Rzeszę.

Oczywiście łatwo jest rzucić hasło walki z plutokracją, trudniej by było ustalić, co właściwie rozumie się pod tym groźnym i mglistym słowem. Trudno byłoby też stwierdzić kryteria starzenia się ras. Czy rzeczywiście starzeje się rasa anglosaska, która w ciągu 19 i 20 stulecia stworzyła obok Imperium Brytyjskiego drugie wielkie imperium — Stanów Zjednoczonych? Czy rzeczywiście starzeje się rasa francuska, która odniosła zwycięstwo w wojnie 1914 — 1918 r. i zorganizowała również wielkie 100-milionowe imperium francusko - kolonialne? A jeżeli wysuwa się hasło walki z plutokracją, czy nie należałoby podjąć przede wszystkim walki ze Stanami Zjednoczonymi, które dziś stanowią największy chyba ośrodek bogactwa, dobrobytu i... plutokracji.

Tak się jednak złożyło, że wojna z «plutokracją» toczyła się i względnie toczy się, jak dotychczas, na terenie Polski i Finlandii. Czy Polska i Finlandia to są narody plutokratyczne, przeżyte, przestarzałe, nie rozwijające się?

W stosunku do swoich sąsiadów Polska i Finlandia są narodami ubogimi, nie posiadającymi ani takich bogactw naturalnych ani tak nagromadzonych kapitałów.

Jeżeli jednak taki naród miałby prawo do nazwy narodu «proletariackiego», to chyba Polska, której dochód społeczny należał niestety do najniższych w Europie, między innymi dzięki szalonemu jednemu z największych na kontynencie wzrostowi ludności. Znaczne ubóstwo w połączeniu z przyrostem ludnościowym (400.000 ludzi rocznie) to chyba najbardziej charakterystyczne znamię narodu — proletariatu.

Polska była typowym krajem na dorobku. Nie posiadała kapitałów, nie miała jeszcze wielkiego przemysłu, ani wielkich miast, chłop jej żył w ubóstwie, ale, mimo wielkich braków i wielkiego niedostatku, wykazywała wielką prężność społeczną i była na drodze do zmiany swej struktury socjalnej, czego dowodem było choćby powstanie Gdyni, rozwój ośrodków przemysłowych, przekształcanie się wsi i miast polskich. Wszystko to działo się zbyt powoli, zwłaszcza jak na tempo czasów współczesnych, ale droga rozwojowa narodu była już jasno wytknięta. Naród polski, odzyskawszy wolność, nabierał nowych sił twórczych i żywotnych. Polska nie wyludniała się, ale zaludniała. Nie cierpiała na nadmiar kapitału, ale na ich brak. Nie znała przerostów przemysłowych, ani plutokratycznych. Dążyła właśnie do wytworzenia silniejszej warstwy mieszczańskiej.

(Dokończenie obok)

Polska była gęściej zaludniona na wschodzie i na zachodzie niż jej sąsiedzi. Gęstość zaludnienia Pomorza była niemal dwukrotnie większa, niż dwóch sąsiednich prowincyj, należących do Rzeszy niemieckiej. Nad polskim skrawkiem morza kipiało życie, gdy obok po drugiej stronie granicy, panowała martwota, która niestety dotarła dziś do polskiej, bujnej Gdyni.

Wojna z Polską to nie jest zatem wojna z «plutokracją», to jest wojna z typowym narodem «proletariackim», który został w pierwszej fazie rozgrywy pokonany właśnie dlatego, że był między innymi za biedny. Polska [illegible] «proletariackiej», [illegible] nowoczesnej, kosztownej broni mechanicznej, na którą mogą sobie w tej chwili pozwolić typowe «plutokracje». W wojnie polsko - niemieckiej «plutokracja» nie znajdowała się po polskiej stronie frontu.

Teoria o wojnie narodów proletariackich z plutokratycznymi nie jest zresztą ścisła. Jeżeli jednak mielibyśmy jej uwierzyć wówczas w wyniku tej wojny największe zwycięstwo odnieść winna... Polska, naród młody, twardy z niewyczerpanej jeszcze prężności duchowej i biologicznej, której dowody dał w ciągu ostatniego dwudziestolecia, bijąc pod tym względem niektóre narody zachodu, uważające się za «młode» i za «proletariackie». Polsce przybywa rocznie 400.000 ludzi i fakt ten jest decydujący dla żywotności, siły i młodości narodu. Faktu tego nie zmienia najbardziej mechaniczne zwycięstwo, dokonane dzięki zasobom materialnym.

## Konflikt o „Altmark"

# Ostre słowa Chamberlaina pod adresem Norwegii

LONDYN, 21/II (Rador). Odpowiadając na interpelacje w sprawie statku «Altmark» premier Chamberlain złożył we wtorek w Izbie Gmin oświadczenie, które rozpoczął od pochwały pod adresem dowództwa angielskich sił morskich za doskonałe przeprowadzenie operacji. Wynikiem jej było uwolnienie 299 oficerów i marynarzy angielskiej marynarki handlowej.

Rząd czeka jeszcze na dokładne raporty oficerów, którzy brali udział w operacji, premier jednak spodziewa się, że Izba przyłączy się do rządu, by wyrazić radość z powodu uwolnienia jeńców ze statków handlowych, zatopionych przez niemieckiego pirata morskiego.

Premier zna z dzienników mowę norweskiego ministra spr. zagr. i musi zająć wobec niej pewne stanowisko. Nadesłała również do ministerstwa spraw zagr. w Londynie notę protestacyjną rządu norweskiego. Znając oba teksty premier Chamberlain oświadcza, iż nie rozumie postępowania, a raczej braku postępowania ze strony rządu norweskiego.

Rząd angielski dziwi się, że władze norweskie tak pobieżnie zbadały statek «Altmark», w porcie Bergen, iż nie odkryły na nim obecności licznych jeńców angielskich. Tymczasem okazuje się, że kontrola ta wcale nie była przeprowadzona.

Z oświadczenia norweskiego ministra spraw zagranicznych zdaje się wynikać, że z chwilą wywieszenia przez «Altmark» flagi niemieckiej wojennej, nie można było od kapitana żądać zgody na przeprowadzenie kontroli. Fakt używania przez «Altmark» na wodach norweskich swej stacji radiowej wywołał tylko naganę ze strony władz norweskich, które przyjęły usprawiedliwienie kapitana niemieckiego.

Władze norweskie odrzuciły propozycję angielskiego dowódcy wspólnego przeprowadzenia ponownej kontroli statku w porcie Bergen, jak również propozycję towarzyszenia Anglikom na pokład «Altmarku» celem zbadania jego wnętrza. Nie była to jedyna odmowa, gdyż dopiero po trzeciej odmowie ze strony kapitana torpedowca norweskiego okręt angielski przystąpił do samodzielnej akcji.

W innym wypadku «Altmark» byłby popłynął swobodnie do Niemiec wbrew wszelkim przepisom prawa międzynarodowego z kilkuset jeńcami angielskimi na pokładzie.

Należy wyrazić zdziwienie, czytając oświadczenie norweskiego ministra, jakoby Anglia nie wiedziała o fakcie więzienia na pokładzie statku «Altmark» jeńców angielskich. Fakt ten był przecież znany od szeregu tygodni, gdyż podawała go cała prasa światowa.

Po rozpatrzeniu wszystkich czynników, towarzyszących sprawie «Altmarku» — oświadczył p. Chamberlain — należy stwierdzić, że rząd norweski pojmuje co najmniej dziwne swe obowiązki państwa neutralnego i odnosi się z obojętnością do celów, dla jakich niemiecka flota wojenna używa norweskich wód terytorialnych. Nawet gdyby to stanowisko Norwegii dyktowane było naciskiem niemieckim, rząd angielski uważa, że nie da się ono pogodzić z obowiązkiem bezstronnego ustosunkowania się władz norweskich do Anglii, jako państwa wojującego.

Minister Norwegii nie widzi żadnych przeszkód, dla których niemieckie okręty wojenne nie miały by używać norweskich wód terytorialnych na długości setek mil, celem uniknięcia spotkania z flotą brytyjską i celem swobodnego przewiezienia do Niemiec angielskich jeńców wojennych, dla umieszczenia ich w obozach.

Takie ujęcie sprawy jest sprzeczne z prawem międzynarodowym. Takie stanowisko Norwegii legalizuje nadużywanie wód neutralnych przez niemieckie okręty wojenne i może wytworzyć sytuację, na którą Wielka Brytania nigdy się nie zgodzi.

# Suflerzy z Berlina

## dyktują mowy politykom Północy?

TELCA-PRESS donosi z Zurichu o dziwnym postępowaniu rządu norweskiego w sprawie statku «Altmark». Mianowicie norweski minister spraw zagranicznych Koht oświadczył, że prawdopodobnie sprawa ta zostanie przedłożona do rozpatrzenia Ligii Narodów.

Otóż prasa szwajcarska stwierdza, że wiadomość ta ukazała się wpierw w prasie niemieckiej i że norweski minister spraw zagranicznych przyjął argumentację niemiecką za swoją. Stało się to niewątpliwie pod naciskiem Niemiec.

Prasa szwajcarska twierdzi, że również mowa króla Gustawa szwedzkiego w sprawie odmówienia bezpośredniej pomocy Finlandii wygłoszona została pod naciskiem Niemiec.

# Norwegia na usługach wojujących Niemiec?

PARYŻ, 21/II. «Epoque» przewiduje, że huragan wojenny idzie obecnie w kierunku Skandynawii. Trudne jest do przypuszczenia, by napięcie dyplomatyczne między Norwegią a Niemcami z jednej, oraz Norwegią a Anglią z drugiej strony mogło być rozwiązane w drodze przyjaznej, raczej należy przypuszczać, że Norwegia zostanie wciągnięta w wojnę.

# Gen. Weygand

## wśród wojsk australijskich

JEROZOLIMA, 21/II (Reuter). Naczelny wódz wojsk sprzymierzonych na Wschodzie, generał Weygand, przybył z Kairu do Palestyny, celem dokonania inspekcji wojsk australijskich i nowozelandzkich, które przybyły ostatnio na Wschód.

# Spece sowieccy opuszczają Turcję

KONSTANTYNOPOL, 21/II (Reuter). Inżynierowie i różni specjaliści sowieccy, którzy w myśl układu sowiecko-tureckiego pracowali od dłuższego czasu w Turcji, otrzymali z Moskwy rozkaz natychmiastowego opuszczenia Turcji i rychłego powrotu do Rosji.

Jednocześnie agencja sowiecka Tass donosi, że pogłoski o wtargnięciu wojsk sowieckich w granice Turcji nie odpowiadają prawdzie.

# Anglicy przy budowie twierdz tureckich

SOFIA, 21/II (Rador). D. N. B. donosi, że w ciągu ub. tygodnia przybyło do granicznej twierdzy tureckiej Adrianopol 50-ciu oficerów angielskich z Egiptu i Palestyny. Mówi się, że są to oficerowie wojsk technicznych i artylerii, którzy mają współpracować przy budowie twierdzy w Adrianopolu i Kirkilisse.

D. N. B. dodaje, że na podstawie układu turecko-angielskiego Turcja zapewniła sobie współpracę specjalistów angielskich przy odbudowie fortyfikacyj w europejskiej części kraju.

# Groźba obejścia linii Mannerheima zażegnana

Londyn 21. 2. (Rador) Współpracownik wojskowy agencji Reutera donosi, że charakter wojny na froncie fińskim zmienił się w sposób dość widoczny.

Nacisk na czterech frontach jednocześnie, jaki musieli wytrzymać Finowie, stracił wiele na sile z chwilą odniesienia swego wielkiego zwycięstwa fińskiego pod Uoma - Kitelaie, gdzie rozbita i zniszczona została 18 dywizja sowiecka z Jarosławia (sowieckiego).

Pierwsze oznaki przyszłego zwycięstwa notowane już były w dniu 5 lutego, gdy dywizja została otoczona i odcięte zostały wszystkie jej drogi dowozu. Z tą chwilą dywizja nie mogła otrzymać ani amunicji, ani żywności.

Nie dość na tym, gdyż jeszcze jedna dywizja sowiecka została otoczona pod Pitkaranta i odcięta od swej bazy na północny - wschód od jeziora Ładoga. Już dziś należy uważać że nie odegra ona żadnej roli w walkach, zmuszona myśleć o własnym ocaleniu.

Sytuacja wojsk fińskich w rejonie Kuhmo, na froncie środkowym, musiała się poprawić znacznie, kiedy Finowie mogli przysłać stamtąd posiłki do walk na linii Mannerheima. Finowie zadali pod Kuhmo ciężką klęskę 54-tej dywizji sowieckiej.

W ten sposób niebezpieczeństwo oskrzydlenia linii Mannerheima zostało przez ostatnie zwycięstwa fińskie zażegnane. Głównym celem jest obecnie bezpośrednia obrona linii Mannerheima.

## Już Jutro

# FESTIWAL MUZYKI i TANCÓW NARODOWYCH W BUKARESZCIE

Festiwal muzyki, tańców i pieśni narodowej polsko-rumuńskiej odbędzie się jutro we czwartek 22 b. m. w Opera Romana (Piata Maratineanu) o godz. 20.30.

Na program złożą się tańce narodowe rumuńskie i polskie, oraz utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego i in.

Udział w wieczorze wezmą: w zespole rumuńskim E. Penescu Liciu — prima balerina Opera Romana, Adi Vasilia — sol. radia rumuńskiego, Mihail Stirbey — pierwszy tenor O. R., Nicolae Iacobescu i Carol Apostolescu — soliści O. R., Ignalt Cosa i Magdalena Radulescu, solistki O. R., oraz balet. W zespole polskim natomiast: Leitakówna Janina — prima balerina Opery warszawskiej, Grelichowska Mira — dieseuse teatrów warszawskich, Milena Lubicz — solistka Opery warszawskiej, Romanowski Antoni — mistrz baletu, Błaszczyński M. — fortepian i Bregulski Z. — skrzypce.

Bilety w przedsprzedaży w cenie: loże 1200, 1000, 900 lei — fotele 250 i 200 lei — krzesła 150 i 100 lei — balkon 60 i 40 lei, do nabycia jutro w kasie Opery od godz. 10—13 i pop. od 16.

# Ogromne łupy Finów nad jeziorem Ładoga

Helsinki 21. 2. (Rador) Specjalny korespondent agencji Havasa dowiaduje się, że zdobycz wojenna Finów nad jeziorem Ładoga, gdzie zniszczona została 18 dywizja sowiecka jest o wiele większa, aniżeli z początku obliczano. Według ostatnich wiadomości wojska fińskie zdobyły: 100 czołgów, 58 armat, 12 dział przeciwczołgowych, 78 aut, 23 traktory do ciężkich dział, 600 karabinów maszynowych, 44 kuchnie polowe, sztandar dywizyjny i wiele innego materiału.

Jednocześnie Est - Radio donosi, że lotnicy sowieccy odkryli stanowisko «grubej Berty» sowieckiej, wielkiego, dalekonośnego działa, które z okolicy Terijoki bombardowało stale miasto Viipuri (Wyborg). Stanowisko «grubej Berty» zostało zbombardowane, a samo działo zmuszone do milczenia.

# 400 samolotów wysyła Anglia

Bruksela 21. 2. (Rador) Wszystkie dzienniki zamieszczają wiadomość z Londynu, że Wielka Brytania wysyła drogą powietrzną do Finlandii 400 nowych samolotów.

Jednocześnie donoszą ze Sztokholmu, że wszyscy urzędnicy państwowi postanowili ofiarować na rzecz pomocy dla Finlandii [illegible] swoich zarobków.

# NA SZALACH WOJNY

# PRZEPOWIEDNIE WOJENNE

Bodajże mało przewidzenie. Oficerowie sztabu generalnego pewnego mocarstwa siedzieli nad mapami i opracowują szczegółowy plan zupełnego zaskoczenia Czechosłowacji, Polski... Wojska Moskwa wysiedlenia Czechów i Polaków w śniegi Syberii... Skądże znamy ten temat?

To »Fatiemue«. Przed 10 z górą laty, jeszcze w r. 1929 pod tym tytułem ukazał się świeżo wydany w Berlinie fascynujący romans wojenny. Czytaliśmy tam, że Rzesza, wyczekując nieporozumienia mocarstw zachodnich, zagarnia Czechosłowację, a potem Polskę, gwarantując Francji bezpieczeństwo jej terytorium. Czechy zajęte są momentalnie i tworzą dla Rzeszy bazę operacyjną przeciw Polsce, na którą Niemcy i Moskale rzucają się jednocześnie. Dzieląc ją — tak dziwnie już się składa — [illegible] 1929. W końcu [illegible] Berlin i Moskwa zawierają układ, mocą którego [illegible] wojenni wraz z rodzinami wysłani zostają do Rosji. Wszystkie więc rozpisane aż do krańców Syberii [illegible] i polskich [illegible] W tej porze [illegible]

[illegible]

Stosujmy z tem [illegible] porównań [illegible] z takim [illegible]

Przede wszystkiem [illegible] Niemców, kiedy nie [illegible]. Stagnacji do krajów bałtyckich to dało 100 tysięcy ludzi. Tyle wynikło z włoskiego Tyrolu. Mało. Wiec sprowadzono Niemców z Rosji — kolonistów z Wołynia i z nad Wołgi. Ale daje to raptem 70 tysięcy dusz. Niemców, Węgier, Jugosławii nie da się ściągnąć. Sięgnięto więc do resztek ostatnich, po bezrobnych z Wirtembergii, Badenii... W sumie daje to niewiele ponad pół miliona osadników niemieckich na ziemi polskiej.

I pomimowoli rodzi się pytanie: czy polityka ta może liczyć na powodzenie? Przecież to pół miliona Niemców ściągniętych z końca świata to cień przekroczenia osadnictwa niemieckiego, sięgającego jeszcze średniowiecza, rozrzuconych stale w zwarty obszar odciętych przez nowy kordon [illegible] Rzeszy 15 milionów Polaków! Pamiętać zaś musimy o trzech faktach: 1) Polacy mnożą się szybciej niż Niemcy. 2) Z Niemiec nie da się ściągnąć więcej osadników na roli, gdyż w Rzeszy brak jest około 800 tysięcy ludzi do pracy na roli. 3) Z liczby 80 milionów Niemców tylko czwarta część pracuje na roli, reszta mieszka w miastach, natomiast z 2 milionów Polaków zagarniętych w Rzeszy i w »Generalgubernatorstwie« — 80 procent ludności to mieszkańcy wsi — rolnicy.

Tak wygląda rzeczywistość. Wracajmy do romansu z przed lat 10. Autor »Fatiemue« nie przewidział jednej rzeczy, która była przecież założeniem koncepcji wojennej w romansie: mocarstwa zachodnie miały skłócić się między sobą, zachowując się biernie wobec zamiarów Niemiec w rzeczywistości nie wypowiedzenie przy wdzierania się zajęcia Czech, natomiast wypowiedziały wojnę momentalnie, kiedy zagrożona Polska...

Pomimowoli też przychodzi na myśl inny romans — inna przepowiednia przedwojenna. Było to na parę lat jeszcze przed wybuchem wielkiej wojny światowej, kiedy to w Niemczech ukazał się romans pod tytułem »Krieg oder Frieden«. Książka ta [illegible] wiele hałasu. W Niemczech [illegible] Niemczech Wilhelm II. [illegible] aż do Berlina przez [illegible] Bismarcka [illegible] Wilhelma II [illegible] Królewca, z pól bitewnych Königgrätz, Sedanu [illegible] Autor nie stawiał kropki nad »i«. [illegible] wojna z całym światem [illegible] Wilhelma II...

Takie to były przepowiednie romansu wojennego. Jedno jest pewne: dla określenia wyników wojny nie wystarczą rady z jej początków. Trzeba czekać, jak z każdą sprawą ludzką, do końca.

# Dekret o tajnych wydawnictwach

Dzisiejszy Dziennik Urzędowy przynosi dekret o zakazie rozpowszechniania tajnych publikacyj.

Dekret zawiera następujące artykuły:

Art. 1 zabrania rozpowszechniania bez uzyskania legalnej cenzury wszelkich publikacyj pisanych ręcznie, na maszynie czy drukowanych. Tym samym zabrania się podawania wszelkich publikacyj z ręki do ręki, afiszowania ich, rozsyłania za pośrednictwem poczty, lub nadawania ich w inny sposób. Wyjątek stanowią publikacje i informacje urzędowe, które uzyskały upoważnienie autoryzacji.

Art. 2 zabrania drukarniom drukowania czegokolwiek przed przedłożeniem tekstu cenzurze i przed uzyskaniem zezwolenia na druk.

Jednocześnie zabrania się wszelkim przepisywania na maszynie, lub ręcznie celem rozszerzenia jakichkolwiek publikacyj bez uprzedniego przedłożenia ich cenzurze.

Art. 3 Winni przekroczenia tego zakazu będą karani więzieniem od miesiąca do dwóch lat i dodatkowymi karami według kodeksu Karola II.

Art. 4 ustala, że poza wymienionymi karami winni zostaną pozbawieni piastowanych urzędów publicznych, lub prawa wykonywania praktyki do lat trzech.

Art. 5 przewiduje dodatkowe kary więzienia i grzywny na tych, którzy będą się opieszali zawiadomienia ich w czynnościach.

Art. ustala, że urzędnicy w wypadkach sprawdzania rozpowszechniania tajnych publikacyj nie będą mogli w przyszłości piastować takich samych, lub podobnych urzędów.

Art. 7 przewiduje osadzenie winnych w miejscach pobytu przymusowego na przeciąg od 15 dni do 6 miesięcy, który to termin może być przedłużony do jednego roku. Decyzję w tym kierunku podejmuje Minister spraw wewnętrznych na podstawie zarządzenia Rady Ministrów.

Art. 8 oddaje kompetencję w sprawach ścigania tajnych publikacyj trybunałom wojskowym.

Art. 10 zachowuje ważność wszelkich dotychczasowych rozporządzeń władz wojskowych w sprawie cenzury wiadomości szerzonych za pośrednictwem prasy, radia, oraz w sprawie odczytów i widowisk.

Art. 10 stwierdza, że dekret obowiązuje z chwilą jego ogłoszenia w Dzienniku urzędowym.

Dekret podpisany jest przez Króla Karola II. a kontrasygnowany przez Prezesa Rady ministrów i Doradcę Królewskiego Gh. Tatarescu, Ministra Spraw Wewnętrznych M. Ghelmegeanu oraz przez Ministra sprawiedliwości I. Micescu.

# Nafta rumuńska

## Co mówi statystyka

Ogłoszono statystykę gospodarki naftowej w Rumunji za rok ubiegły, a więc statystykę produkcji, eksportu i konsumcji nafty za rok 1939.

Okazuje się z niej, że produkcja naftowa w Rumunji ma stałą tendencję spadku. W roku 1937 wydobyto ropy naftowej w ilości 8,7 milionów ton, w roku 1938 już ilości 6,6 milionów, a w roku 1939 — 6,2 milony. Spadek w ciągu 2 lat ostatnich wyniósł przeszło 25 proc. — nie jest spadkiem gwałtownym, w tak krótkim okresie czasu rzadko spotykanym. Jednakże spadek został zahamowany w ostatnim roku, w czasie którego strata produkcyjna ograniczona została już tylko do 400 tys. ton.

W przeciwnym kierunku rozwija się konsumcja wewnętrzna Rumunii. Motoryzacja kraju, która przybiera stale postępy, powoduje stały wzrost konsumcji. Za r. 1939 wzrost konsumcji wyniósł 100 tysięcy ton. (Konsumcja wewnętrzna wynosiła w r. 1939 — 1,784 tys. ton wobec 1,674 tys. ton).

Wobec spadku produkcji i wzrostu konsumcji wewnętrznej, spadł z natury rzeczy i eksport. Ostatecznie spadł eksport produktów naftowych z 4,4 milionów ton w roku 1938 na 4,1 milionów ton w roku 1939. Wartościowo za zmniejszenie ilości uzyskano jednak wyższe rezultaty pieniężne. Nadwyżka wartości w stosunku do roku poprzedniego wyniosła 2 miliardy lei.

Z globalnego eksportu 4,1 miliona ton — 30,8 proc. przypada na Niemcy, 15,2 proc. na Włochy, 15,0 proc. na Anglię, 8,6 na Francję, 5 proc. na Węgry. Inne kraje mają niewielkie udziały.

Najsilniej wzrósł udział Niemiec, bo z 22 proc. w roku 1938 na 30,8 proc. w roku 1939.

W r. 1939 dawna Rzesza otrzymała 848 tys. ton, Protektorat — 436 tys., łącznie więc 1284 tys. ton.

Oto jest prawda statystyczna o nafcie rumuńskiej, która znajduje się wciąż w centrum zainteresowania światowego.

**Dr Med. józef Migdal**

Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE

Niezamożnym porady bezpłatne.

Bulwar Elisabeta Nr. 1 A, 1 piętro,

Kons. 9—1 i 3—8. Tel. 3.26.21

## Nad Bałtykiem

# Estonia i Łotwa

## wobec oporu Finów

Posłowie rządzący z Estonii, Łotwy i Litwy wezwani zostali do Moskwy celem zdania sprawy z sytuacji. Nie chodzi tu o to, by raporty te miały mieć jakiś związek z nowymi żądaniami Moskwy wzmocnienia garnizonów sowieckich w krajach bałtyckich: Moskwa nie wykorzystała dotąd wszystkich uzyskanych w tych krajach koncesyj, w ostatnich zresztą czasach garnizony sowieckie w Estonii, na Łotwie i na Litwie zostały zmniejszone. Natomiast daje się zauważyć, iż Moskwę niepokoi nastrój panujący obecnie w krajach bałtyckich, gdzie obserwuje się skuteczny opór Finów i uczyma się — pod ewcżasie — żałować, że nie było się w posiadaniu właściwych danych charakteryzujących istotną pozycję Sowietów. Państwa więc bałtyckie, dotyczy to szczególnie Estonii, starają się wprawdzie wypełnić wszystkie swe zobowiązania zaciągnięte wobec Moskwy, ale chcą jednak jeszcze dowieść, iż nie kapitulowały one swego czasu ostatecznie i że gotowe bronić są pozostałych praw samodzielności.

To wszystko ma być jakoby przyczyną ostatniej wizyty litewskiego szefa sztabu głównego generała Rastikisa u jego estońskiego kolegi generała Laidonera w Rewlu wizyty, która budzi dziś powszechne zainteresowanie. Jednocześnie w Estonii przedłużono czas służby wojskowej i zdecydowano utworzenie czwartej dywizji, nieistniejących dotąd trzech. Tym samym armia estońska na stopie pokojowej zwiększona zostaje do 30 tysięcy ludzi, do czego dochodzi jeszcze 70 tysięcy półwojskowej milicji. W sumie 100 tysięcy ludzi. Natomiast garnizon sowiecki wynosi raptem 15 tysięcy ludzi, z czego połowa ściągnięta jest w tej chwili na front fiński.

W Łotwie dotychczas jeszcze obserwowano rosnące wpływy komunistyczne. Postanowiono nie zwiększać zbrojeń a nawet zaprzestano wykonania projektowanych dawniej. Natomiast obecnie sytuacja się zmienia: zwyciężać zaczyna pogląd konieczności uzbrojenia bardziej stanowczych posunięć i w tym względzie jakoby rodzi się z zaprzyjaźnioną Estonią.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 35 ol. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA

Bucureşti, Calea Victoriei 23

i w księgarni Libraria Eminescu

Cernăuţi, str. I. Flondor 11

JERZY LUZYC

# Na tułaczkę!...

## I. Pierwsze dni wojny

W dniu pierwszym września, otworzywszy radio, nagle pośród jakiejś muzyczki posłyszałem:

Uwaga... Uwaga... Nadchodzi Da-Ra. Na-Da...

Uwaga... Uwaga... Nadchodzi Da-Ra. Na-Da...

Niecierpliwa muzyczka nawiązała się wpół przerwanego taktu. Przez otwarte okno lały się potoki słońca. Dzień był piękny. Gołębie latały bawiąc się [illegible] przesłaniała jakaś [illegible] [illegible] swoje [illegible] głosem.

Zaniemówił w sposób dojmujący [illegible] trwający wówczas [illegible] tego niebiosa [illegible] się z [illegible] [illegible] — wojna.

Od kilku dni [illegible] wydano na front [illegible] miasta [illegible] którzy [illegible] żołnierskiej — [illegible] nie były [illegible] w [illegible] nie była przy nim — [illegible] dowódców — niklowe kiedy [illegible] dalej: rozdzielenie!

Niestety! nawet zdawało by się tak prosta, jak skierowanie korespondenta na odcinek walczący (korespondenta, który nie pragnął ani wynagrodzenia, ani środków lokomocji, tylko możności poruszania się i odnośnego skierowania tam, gdzie tego potrzebuje akcja) narażało na [illegible] kompetencyjne dyskutowanie kompetencyj między Sztabem Generalnym, Głównym Inspektoratem sił zbrojnych, Prezydium Rady Ministrów i Instytutem Naukowo Oświatowym działającym z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych. Nie było nawet żadnej kwatery prasowej. W Niemczech w przeddzień wypowiedzenia wojny w której zamierzono [illegible] bombardować [illegible] Zaraz nazajutrz w tym właśnie dniu, kiedy [illegible] znaki wojny, zamordowano wielu kobiet i dzieci. Ale kiedy chciało się wiedzieć fotografówna PATA (urzędowej Polskiej Agencji Telegraficznej) [illegible] nie [illegible] władze, które by miała prowadzić im towarzyszenie.

Nie można było dostępu do wojska, zrozumiawszy, że się wojna [illegible] którą dziś [illegible] kobiet i krzyczy.

I właśnie, kiedy byłem w wojskowym przysposobieniu kobiet — było to dnia tego między dziewiątą i dziesiątą rano — odezwały się syreny. Rzuciliśmy się do okien. Na dachach okolicznych domów stali ludzie z workami piasku i płachtami do wyznaczonej przez obronę przeciwlotniczą stanowisk obywateli. Biała [illegible] pokazały na niebie. Jeszcze tulała się myśl, że to stary alarm próbny. Ale niebawem radio potwierdziło wiadomość że Niemcy rozpoczęli wojnę. W ogrodzie [illegible] biegających tu i tam kobiet z meldunkami i rozkazami [illegible] w którym [illegible] dwie grube tylko jakiejś podlotka, którego na brzuchu z głową pod stołem. Widzę te dwie grube tylko pode dłonią, aby nie móc podnieść, to palcem [illegible] aż takiego piętra i zobaczyłem, że mała [illegible] na [illegible] kartonie napis czerwonymi środkami:

»Szczepienia Ochronne«

Przechodząca instruktorka przysposobienia wojskowego pochwaliła małą. Wydobyła się z pod swego stołu i stanęła na baczność, śmiesznie przyklepując pulchne paluszki dziecinnych jeszcze jak do bioder. Kiedy [illegible] tego zapleczu równej szeregi zdawały się przyjść na baczność.

Tak mi została w oczach, jak wyszedł tyle jej koleżanek, ta mała dziecinka, spoglądająca przez detonacji [illegible] artylerji przeciwlotniczej swej obowiązek, tak go ocenia, że nie pozwoliła sobie na dziecinność przed nas na tę wojnę która z tą [illegible] oglądali starzy.

Potem przyszedł w akt, że nasz 20 pułk piechoty wkroczył już do Gdańska. Stara działaczka z przedwojennego jeszcze strzelca, potem kurierka legionów (nie wymieniam jej nazwiska, bo może jest pod Niemcami), która weszła już w tok pracy po krótkiej dyskrakcji z powodu bomb, podniosła głowę i z oczu jej potoczyły się dwie łzy.

Była to jedna z tych tatarskich wiosek, którymi się karmiono przez cały czas tej krótkiej wojny.

Gazety nie podawały żadnych konkretnych wiadomości. Od razu zaczęły wychodzić w zmniejszonym formacie i podawały wezwania i odezwy, ale nie informacje. Teraz rozumiem, że te informacje byłyby od pierwszego dnia niezrażające. Zabawne wrażenie robiły w tych gazetach resztki dawnego życia. Podawano, że niebawem ta i owa ulica zostanie wyasfaltowana, lub informowano o zmianach w rozkładzie tramwajowym.

Tramwaje z przyczepionymi światłami cyrkulowały rzadziej, bo znaczną część obsługi wzięto do wojska. Jedynie sami publiczność coraz to częściej obwieszona maskami gazowymi. Gazów powszechnie się spodziewano. masek nie można było dostać. Ludność się denerwowała. Ludność je [illegible] organizować w bloki komitety domowe, ale bez przekonania. Nad wszystkiem ludzka czaiło wspomnienie Wielkiej Wojny, którą brzydziła i zmierzała [illegible] Ludność nie zwykła mieścić się [illegible] i w mocy [illegible] i dywersja zwalczać się z Rosji, której przeprowadzenie nie mieli trzy końca.

Lotne zasłona Wojskowego Przysposobienia Kobiet poszły pod koszary, do których ściągali mobilizowani, ażeby krzepić ducha. Poszedłem pod te koszary. Nie trzeba było żadnych powieszań, żadnej agitacji. Szare postacie kobiecin w chustkach dreptały za mężczyznami, którzy kroczyli szerokimi krokami; niosły ich węzełki, aby tuczów aby jeszcze te tysiąc, te sto, te pięć kroków, zanim się brama zatrzaśnie. Potem stały w gromadkach pod bramami, przerzucając się słowami. Cały dzień byłem z nimi w różnych punktach miasta. Nigdzie nie słyszałem innego słowa, jak to jedno:

— Trzeba...

Mężowie ich teraz nie żyją, albo są w niewoli. Co mówią te kobiety teraz, jeśli uratowały życie? Milczą. Nie słyszymy ich. Nie możemy ich słyszeć...

W przeddzień wojny przyleciała aeroplanem z Litwy moja starsza córka. Chciała być w czasie wojny w Polsce. Młodsza, była w Oxford w Anglii. Zapłaciłem za jej pobyt za cztery miesiące wprzód! liczne się skrycie z tym, że zostanie. Ale nie mogłem jej tego nakazać. Bo jakże...

Nocą z pierwszego na drugi dzień wojny obudziłem się, słysząc płacz tony. Kiwała się, siedząc na łóżku jak człowiek dany łkaniem boleści i powtarzała:

— Moje dziecko, moje dziecko...

Chwyciłem ją za ramiona, wstrząsnąłem mocno:

— Cicho się, w tym jest, a nie tu. tak, to nas czekają ciężkie rzeczy. Przez okno zaczął się sączyć bladły świt.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# PRZEGLĄD PRASY

## Włochy, Bliski Wschód i Sowiety

»Giornale d'Italia« zamieszcza obszerną korespondencję z Kairu oraz ze sfer brytyjskich, organizowanych na Bliskim Wschodzie.

Korespondent stwierdza przede wszystkiem, że Egipt, pozostając wiernym sojusznikiem z Anglią, może jednak nadal cieszyć się pokojem. Dzieje się to, zdaniem »Giornale d'Italia«, dzięki polityce pokojowej Włoch, którą jasno określił w pierwszym dniu wojny p. Mussolini. Egipt ograniczył się więc do zerwania stosunków dyplomatycznych z Niemcami, nie zmieniając zbytnio trybu normalnego życia. Pismo włoskie przy tej sposobności podkreśliło doskonałe stosunki, łączące Italię oraz Egipt.

Tymczasem jednak, zdaniem »Giornale d'Italia«, nowy czynnik niepokoju zmącił horyzont egipski, tym czynnikiem jest polityka sowiecka. Grożby sowieckie skierowane są dziś nie tylko przeciwko Finlandii, ale według pisma włoskiego, miały by być wymierzone również na południe, w kierunku Anatolii, Morza Śródziemnego i Zatoki Perskiej. Ekspansja w tym kierunku doprowadziłaby do wojny z Turcją, Iranem oraz innymi sąsiednimi krajami. Bez względu na to, ile prawdy jest w tych pogłoskach, państwa zagrożone podejmują środki bezpieczeństwa.

»Giornale d'Italia« wymienia tu pakt w Saadabad, łączący Turcję, Afganistan, Iran oraz Irak i wskazuje na pomoc francusko-angielską, skoncentrowaną na Bliskim Wschodzie. Siły zbrojne Francji i Anglii, skupione w Syrii, w Libanie, w Palestynie i w Transjordanii, wystąpiły by natychmiast w razie wojennego zagrożenia, a wówczas wojna zbliżyła by się do kanału Sueskiego.

Jakie w tej nowej sytuacji było by stanowisko Egiptu? — zapytuje »Giornale d'Italia«. Pismo włoskie powołuje się tu na dziennik egipski »El Misri«, który donosi, że Turcja nie tylko przeprowadza przygotowania narodu na wypadek wojny, ale również zbroi się intensywnie. Przygotowania obronne robione są również w Iranie. Według pisma »El Misri«, państwa związane paktem Saadabad, mogły by postawić armię od dwóch do dziesięciu milionów ludzi.

Choć wiatr szczyna [illegible] od wschodu, Egipt zachowuje spokój. Wie on jednak, że w razie ataku sowieckiego na Turcję, wszedł by w życie układ o pomocy turecko-francusko-angielski i że w tym wypadku musiałoby również działać przymierze egipsko-angielskie. Narazie panuje jednak cisza na obszarach od Morza Czerwonego do zachodnich pustyń. Zdaniem »Giornale d'Italia«, nie dzieje się tak dlatego, że Moskwa natrafiła by przy swoim ataku nie tylko na ludy azjatyckie Bliskiego Wschodu, ale na jeszcze jedno mocarstwo, które ze względu na swą tradycję cywilizacyjną, ze względu na obronę interesów europejskich i swoich własnych, nie pozwoliło by na zalewanie bakteriami bolszewickimi wód Morza Śródziemnego. Mocarstwo to jest zdecydowane nie okazywać słabości, jak nie okazało słabości w okresie wojny w Hiszpanii. Mocarstwo to ma symbol swej granitowej jedności, swej sprawiedliwości i swej siły, ma rózgi liktorskie.

Należy stwierdzić, że pismo włoskie, o charakterze niemal półurzędowym, stwierdziło po raz pierwszy tak kategorycznie wspólnotę interesów Italii oraz ludów Bliskiego Wschodu w obliczu ewentualnej ekspansji sowieckiej w kierunku Morza Śródziemnego. Jednocześnie zamieszczenie tej korespondencji w »Giornale d'Italia« rozwiewa nadzieje, wyrażone przez prasę niemiecką, że Italia uzna siłę zbrojnych sprzymierzonych, dokonywaną na Bliskim Wschodzie, za wymierzoną przeciwko interesom włoskim. Jak się okazało, opinia włoska omawia tę koncentrację z sprzyjającym spokojem.

# Nominacje

## we Froncie Odrodzenia Narodowego

Ostatnio mianowani zostali przewodniczący organizacyj prowincjonalnych i powiatowych Frontu Odrodzenia Narodowego.

W prowincji Suczawa mianowani zostali:

przewodniczącym organizacji prowincjonalnej Gheorghe Vasiu, obecnie pod sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych;

przewodniczącym powiatu Cernauti — prof. Grigore Nandriş;

powiatu Hotin — M. Florescu;

powiatu Storożyniec — O. Lungulesc;

powiatu Campulung — C. Ardeleanu;

powiatu Suczawa — E. Canola.

Przewodniczącym na miasto Czerniowce mianowany został I. Iacoban.

# Z gościnnej ziemi rumuńskiej do słonecznego Algieru

Od kilku tygodni omawiana była wśród uchodźctwa polskiego w Rumunii sprawa wyjazdu kilku grup dzieci i kobiet polskich do Algieru.

W dniu wczorajszym, to jest 20 lutego po załatwieniu wszystkich formalności pierwsza grupa złożona z 250 kobiet i dzieci, wyjechała z Dworca Północnego w Bukareszcie specjalnym pociągiem, który dowiezie Polaków do Marsylii, a stąd drogą morską do Algieru. W grupie 250 osób znajduje się 100 kobiet i 250 dzieci. Wśród dzieci — samotnych jest 20, pozostałe — to dzieci, których ojcowie zginęli, albo pozostali w kraju, albo też znajdują się w niewoli.

Polacy przyjadą do Domu Polskiego w mieście Algierze. Będą mieli zapewnione utrzymanie i mieszkanie aż do końca wojny. Wszelkie koszty z tym związane pokryje rząd polski. Opiekę nad uchodźcami roztoczą miejscowe czynniki polskie w porozumieniu z gospodarzami — Francuzami.

Cała ta akcja, zmierzająca do zabezpieczenia polskich dzieci i kobiet przed niebezpieczeństwami wojny, została przez nasze uchodźctwo przyjęta z dużą radością. Dlatego też wyjazd pierwszej grupy z Bukaresztu zgromadził na dworcu wielu Polaków, wśród których znaleźli się przedstawiciele instytucyj i stowarzyszeń uchodźczych z delegatem Rządu p. min. Arciszewskim na czele, oraz rodziny i znajomi wyjeżdżających. Opiekujące się Polakami instytucje rumuńskie miały także swoich reprezentantów na dworcu.

W otwartych oknach pociągu twarze dzieci, roześmiane lub zapłakane, matki krzątające się jeszcze na peronie, tragarze wiozą ciężkie, kolorowe tłumoki i walizki. Na środkowym wagonie biały transparent z wyraźnym barwnym napisem w jęz. rumuńskim:

»Femeile şi copii polonezi părăsind ţara, mulţumesc din suflet poporului roman pentru frumoasa primire,

Trăiască Regele Carol al II

Trăiască Marele Voevod Mihai

Trăiască România Mare!«

(Kobiety i dzieci polskie opuszczające kraj, dziękują z całego serca społeczeństwu rumuńskiemu za tyle dobra. Niech żyje Król Karol II! Niech żyje Wielki Wojewoda Michał! Niech żyje Wielka Rumunia!).

Nadchodzi p. min. Arciszewski. Wokół niego gromadzą się Polacy.

W imieniu odjeżdżających kobiet przemawia po francusku i po polsku p. Bohdanowiczowa. W przemówieniu francuskim dziękuje wybitnym przedstawicielkom kobiet rumuńskich za opiekę, jaką roztoczyły nad polskimi matkami i dziećmi, z organizacyj rumuńskich — Czerwonemu Krzyżowi i A. T. C.; zwracając się zaś do p. Ikeon, p. Bohdanowiczowa wyraża nadzieję, że pobyt uchodźców na ziemi rumuńskiej nie będzie zbyt ciężki dla gospodarzy francuskich.

W przemówieniu polskiem p. Bohdanowiczowa składa na ręce p. min. Arciszewskiego, jako przedstawiciela Rządu R. P. najserdeczniejsze podziękowanie za opiekę i troskliwą pomoc a także Komitetowi Obywatelskiemu, p. min. Kossakowi i dyr. [illegible] reprezentantowi YMCA.

P. min. Arciszewski w krótkim a serdecznym przemówieniu pożegnał dzieci i kobiety polskie, wyrażając nadzieję, że na przyjaznej ziemi francuskiej doczekają się napewno rychłego powrotu do wolnej Ojczyzny.

P. minister dał wyraz przekonaniu, że Polki opuszczają Rumunię z uczuciem wdzięczności dla władz i społeczeństwa rumuńskiego, które okazało im tak gorące przyjęcie.

W imieniu akcji kobiecej YMCA przemawiała p. Rybicka.

Wiązanka kwiatów w dłoniach... świst pary... Ostatnie pożegnania i głośne słowa pozdrowień.

W kilku oknach pociągu dostrzegamy twarze mężczyzn. To nauczyciele, którzy dla dzieci zorganizują w Algierze polskie gimnazjum i szkołę powszechną.

Kilkadziesiąt rąk podnosi kapelusze... Jakiś głos woła: — Niech żyje Polska! — Niech żyje Polska! — wyrywa się gromka odpowiedź z ust kilkunastu dzieci. Oczy dzieci błyszczą... Migają napisy rumuńskie na wagonie.

Gromada polskich uchodźców po kilkumiesięcznym pobycie wśród gościnnych Rumunów, odjechała do kraju sojuszników, pod opieką trójkolorowego francuskiego sztandaru.

Wierzymy, że będzie im tam dobrze.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI

# Jeszcze jedna dywizja sowiecka otoczona

Sztokholm 21. 2. (Rador) Korespondent agencji Reutera w związku ze zniszczeniem 18-tej dywizji sowieckiej donosi, że jeszcze inna dywizja mianowicie 164-ta znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie naciskana ze wszystkich stron przez Finów. Dywizja ta zaatakowana jest już od dłuższego czasu w rejonie Kitela. W ostatnich dniach trzymana była ona na miejscu przez niewielkie oddziały Finów, podczas gdy główne siły w tym rejonie zajęte były »wykończeniem« 18-tej dywizji sowieckiej.

Dowódca wojsk fińskich na tym froncie jest generał Jan Waldemar Hagglund, nie duży mężczyzna, pedantyczny. W swych okularach czyni on raczej wrażenie nauczyciela, niżeli stratega, jakim się okazał.

Oświadczył on korespondentowi agencji o dziwnej taktyce, jakiej trzymała się 18-ta dywizja sowiecka. Ani nie próbowała iść na przód, by przebić sobie drogę w głąb Finlandii, ani nie manewrowała, by wydostać się z pułapki. Z chwilą wybuchu wojny na północny wschód od jeziora Ładoga znajdowali się tylko nieliczni fińscy strażnicy graniczni. Dywizja sowiecka [illegible] w granice Finlandii szła w kolumnie marszowej. Strażnicy fińscy wycofali się, a wkrótce potem weszły do akcji oddziały narciarzy fińskich. Posuwały się one wzdłuż kolumny sowieckiej, jej skrzydłami, a gdy się znalazły ponad nią, szły na szosę, odcinając z tą chwilą wszelki dowóz dla dywizji i jej odwrót. To była pierwsza faza walki.

Na szosie pozostały jednak tylko nieznaczne siły narciarskie fińskie. Reszta objeżdżała stale stanowiska dywizji, sprawiając wrażenie, jakby otoczona ona była przez wielkie nasze siły.

W międzyczasie generał Hagglund otrzymał posiłki, których zadaniem było nie dopuszczenie innych sił sowieckich do nawiązania łączności z izolowaną 18-tą dywizją. A tymczasem 18 dywizja osadzona w miejscu, okopała się i w zupełnej bezczynności oczekiwała ataków fińskich, które też wkrótce nastąpiły. A prowadzone były tak, że wojska czerwone nigdy nie mogły im stawić czoła. Nie ruszano się do ataków czołowych, ale likwidowano jedne po drugich wszystkie mniejsze oddziały sowieckie. Tym tłumaczy się że straty Finów w tej operacji były niesłychanie niskie w porównaniu z wielkością sukcesu. Straty te powstały głównie na skutek sowieckich ataków lotniczych, ponieważ Finowie rozporządzali w początkach wojny tylko nieznaczną liczbą aparatów.

# Nowa ofensywa sowiecka

## nie wykazała większych postępów

Helsinki 21. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 20 lutego wieczór donosi:

Kilka ataków sowieckich na przesmyku Karelskim, z czego jeden silny atak nad rzeką Taipale został z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela odparty.

Na północny - wschód od jeziora Ładoga Finowie odparli ataki sowieckie, zajmując kilka pozycyj nieprzyjacielskich.

Nowe siły sowieckie zbliżają się w rejonie Kuhmo.

Bateria nadbrzeżna zdusiła atak sowiecki prowadzony po lodach, przy czym wysadzony został w powietrze nieprzyjacielski magazyn amunicji.

Lotnictwo sowieckie przeprowadziło szereg nalotów bombardując sowieckie kolumny zaopatrzenia i obozowiska.

6 samolotów sowieckich zostało z całkowitą pewnością straconych. Co do innych zaś istnieje prawdopodobieństwo.

Helsinki 21. 2. (Rador) Wojska sowieckie nawiązały już na przesmyku Karelskim łączność z nowymi pozycjami fińskimi. Ataki rozpoczęły się na nowo, lecz tym razem toczyły się one w rejonie między zatoką Fińską, a rzeką Vuoksi, a nabrały gwałtowności nad rzeką Taipale. Również w kierunku na miasto Viipuri ataki sowieckie wykazują wielką siłę. Zbombardowane już niemal doszczętnie miasto było ponownie bombardowane przez liczne eskadry lotnicze sowieckie.

Jednocześnie DNB donosi z Moskwy, że dowództwo sowieckie przywiązuje wielką wagę do zdobycia pozycyj fińskich wzdłuż zatoki Fińskiej. Fakt ten bowiem pozwoli wojskom czerwonym na ataki skrzydłowe na pozycje fińskie we wschodniej części przesmyku Karelskiego.

Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że przy użyciu ataków skrzydłowych dowództwo sowieckie zechce zmusić Finów do wycofania się ze wschodniego sektoru linii Mannerheima.

# Metodyczne naloty sowieckie

Helsinki 21. 2. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że lotnictwo sowieckie musiało widocznie otrzymać zagranicznych instruktorów, albowiem jego naloty stały się bardziej metodyczne, aniżeli były dotąd. Ponadto bombowce sowieckie zaopatrzone są od kilku dni w pewnego rodzaju opancerzenie, które czyni je bardziej odpornymi na ataki pościgowców fińskich. Jeden z lotników fińskich opowiada, jak zaatakowawszy bombowiec sowiecki, oddał do niego 900 strzałów z karabinu maszynowego bez rezultatu. Opancerzony Finn wymanewrował się jednak wreszcie ponad aparat sowiecki i dopiero strzelając doń z góry, strącił go na ziemię.

Ponadto korespondent agencji Havasa donosi, że dowództwo sowieckie podjęło nowe próby inwazji za pomocą spadochroniarzy. Oddział wyborowych i specjalnie wyszkolonych spadochroniarzy sowieckich, który zamierzał lądować wśród wysepek na zamarzniętym jeziorze Ładoga, został przez Finów zniszczony.

Inny oddział spadochroniarzy usiłował wylądować w poniedziałek w pobliżu Helsinek. Wielu z nich dostało się na ziemię podziurawionych zupełnie kulami. Reszta wzięta została do niewoli.

# I z Ameryki

## spieszą Włosi na pomoc Finom

PARYŻ, 21/II (Rador). Prasa francuska donosi, że niezależnie od legionu »Garybaldczyków« włoskich, który tworzy się we Francji, w Ameryce prowadzona jest skuteczna propaganda wśród emigrantów włoskich na rzecz zaciągu ochotniczego do Finlandii. Prawdopodobnie ochotnicy włoscy stworzą osobną dywizję, która walczyć będzie w Finlandii pod własnymi sztandarami.

Z Francji wyjechała już do Finlandii pierwsza partia ochotników włoskich w liczbie kilkuset.

# Rejestracja kobiet uchodźczyń

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom podaje do wiadomości, że OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KOBIET-UCHODŹCZYŃ, zamieszkałych w Bukareszcie, przeprowadzona będzie od 18 do 23 lutego r. b. w lokalu przy ul. Florească 50 w godzinach od 9 do 13 w dni powszednie.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# Nowe łodzie niemieckie zatopione

PARYŻ, 21/II (Rador). Agencja Havasa donosi, że w poniedziałek okręty wojenne francuskie i angielskie zaatakowały szereg niemieckich łodzi podwodnych. Istnieje prawdopodobieństwo, że kilka z tych łodzi zostało zatopionych, jednakże fakty te nie zostaną podane urzędowo, gdyż podawane są tylko wypadki stwierdzone zatopienia łodzi podwodnych.

# Ambasada Francji w Bukareszcie

PARYŻ, 21/II (Rador). Izba deputowanych zatwierdziła bez dyskusji dekret z dnia 1 kwietnia 1939, mocą którego poselstwo francuskie w Bukareszcie podniesione zostaje do rangi ambasady.

# Owacje dla Francji w Sztokholmie

Sztokholm 21. 2. (Rador) Przybyła tu kolumna sanitarna francuska, która po 2 dniach uda się w dalszą drogę do Finlandii.

Symptomatyczne jest, że personel kolumny jest przedmiotem żywiołowych owacyj ze strony Szwedów, którzy przy tej sposobności wyrażają również swe przyjazne uczucia pod adresem Francji.

# Z kroniki żałobnej

W dniu 17 b. m. zmarł w Bukareszcie uchodźca polski p. Adam Prasnal z Krakowa.

Pogrzeb odbył się wczoraj 21 b. m. na cmentarzu Bellu.

**Dr. Med. Grubarg**

Choroby weneryczne skórne i sifilis

Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)

Kons. 11—3 i 5—8. Tel. 40190

Niezamożnym ulgowo.

**Zakład dentystyczny**

**J. REMO**

Najdogodniejsze warunki dla Polaków

Najnowsze aparaty

BUCURESTI, CALEA GRIVITEI 108

WEJŚCIE STR. DOBESCU Nr. 2

Tel. 41158

# Dźwięki polskiej muzyki, rytmy tańców ludowych

### wypełnią jutrzejszy

# festiwal polsko-rumuński

### w Opera Romana

Wśród Polaków, przebywających w Bukareszcie coraz częściej słyszy się ożywione rozmowy na temat zapowiedzianego polsko-rumuńskiego wieczoru muzyki i tańców narodowych, który odbędzie się już jutro, w czwartek, dnia 22 b. m. w Opera Romana.

Nic dziwnego, że zapowiedź ta takie wywołała ożywienie wśród uchodźców polskich. W ciężkim, szarym życiu, jakie przypadło nam wieść na obcej, choć gościnnej ziemi, zdala od swoich, jakże bardzo brakuje nam nieraz dźwięku polskiej piosenki lub rytmu tańca ludowego, który tak nam jest bliski, że zda się, iż serca nasze biją w ten sam rytm [illegible].

I oto nagle, jak promyk słońca z zachmurzonego zimowego nieba, przedarła się do rzeszy uchodźców polskich wiadomość o zorganizowaniu polsko-rumuńskiego wieczoru muzyki, pieśni i tańca. Radośnie zabiły serca wszystkich. Wieczór ten rozjaśni na chwilę nasze smutki, przyniesie nam znane, taneczne gesty, swojską nutę wiejskiej piosenki, zbliży nas przez chwilę do kraju, do bliskich.

Wieczór taki to najmilszy dar, jaki można było ofiarować garstce ludzi oderwanych od kraju — to jakby skrawek polskiego nieba.

Wzruszającym gestem ze strony artystów rumuńskich było wyrażenie chęci odtańczenia również polskich tańców ludowych. Świadczy to zarówno o atrakcyjności polskiej kultury jak i o serdecznej przyjaźni żywionej dla Polaków przez gospodarzy rumuńskich.

Elena Penescu Liciu primabalerina Opery rumuńskiej, [illegible] jest jedną z najbardziej utalentowanych tancerek.

Znakomici soliści opery pp. Coca Ignatt i Carol Apostolescu wykonają z werwą i wdziękiem narodowe tańce rumuńskie.

Jeszcze jednym urokiem tego wieczoru dla Polaków będzie zapoznanie się z rumuńskimi piosenkami i tańcami ludowymi, które będą wykonane przez najznakomitszych artystów miejscowych.

Program festivalu opracowano bardzo starannie. Organizatorzy mieli na względzie nietylko wymagania polskiej publiczności, lecz również zaprezentowanie Rumunom najbardziej charakterystycznych polskich tańców i piosenek ludowych oraz najpiękniejszych utworów kompozytorów polskich.

Antoni Romanowski znany powszechnie mistrz tańca, kierownik baletu rumuńskiego, zatańczy w wieczorze razem z p. Penescu Liciu.

Część muzyczna obejmie więc dzieła Szopena, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego i in. Wykonawcami będzie doborowy zespół polski, złożony ze znakomitych artystów: pp. Janiny Leitzkówny, primabaleriny Opery warszawskiej, Mary Grelichowskiej, doskonałej diseuse polskiego radia i teatrów warszawskich, Mileny Lubicz, utalentowanej absolwentki warszawskiej szkoły tanecznej, Mariana Blaszczyńskiego, pianisty i Zygmunta Bogulskiego, skrzypka, obydwóch świetnie zapowiadających się młodych talentów muzycznych oraz Antoniego Romanowskiego, mistrza baletu.

Ze strony rumuńskiej wezmą udział E. Penescu Liciu, primabalerina Opera Romana, Adi Vintila, solistka radia rumuńskiego, Mihai Stirbey, pierwszy tenor Opera Romana, Nicolae Iacobescu i Carol Apostolescu, soliści Opera Romana, Ignat Coca i Magdalena Radulescu, solistki Opera Romana oraz balet.

Milena Lubicz młoda, pełna wdzięku tancerka wykaże w jutrzejszym wieczorze swą dużą klasę wyczucia artystycznego.

PRENUMERUJCIE

**KURIER POLSKI**

## Przesyłki pocztowe do Polski

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie podaje do wiadomości, że przesyłki pocztowe kierowane na okupowane terytorium Polskie — tak zwanego General-gubernatorstwa — do Warszawy, Krakowa, Lublina, Radomia i części województwa Lwowskiego, podlegają następującym przepisom:

Dopuszczalne są tylko karty pocztowe i zwyczajne listy otwarte, których waga nie przekracza 250 gr.

Korespondencja ta winna być zredagowana w języku polskim i niemieckim.

Listy przeznaczone do miejscowości położonych na terytorium okupowanym przez Sowiety nie podlegają specjalnym przepisom. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża radzi jednak, aby adresy pisane były o ile to jest możliwe pismem rosyjskiem.

Przesyłka paczek pocztowych oraz przekazów pieniężnych na całe terytorium okupowanej Polski pozostaje wstrzymana aż do nowego zarządzenia.

## Dzisiaj ostatni raz!

## SZOPKA KRAKOWSKA

### W BUKARESZCIE

Po kilkunastu przedstawieniach w Buzau, Ploesti, Focsani, R. Sarat, Pucioasa i Targoviste Szopka krakowska przybyła do Bukaresztu.

Wielkie powodzenie, jakie uzyskali tu odtwórcy Szopki Krakowskiej zmusiło organizatorów do dania jeszcze jednego przedstawienia z tego jedynego w swej oryginalności widowiska w środę, dnia 21 b. m. o godz. 9 1/2 wiecz. w sali A. C. F. na str. Popa Rusu 13.

Wstęp wolny za okazaniem zaproszeń, które można otrzymać w YMCA na str. Luterana 26, w Centralnym Komitecie na str. Roma 36, w Sekcji Kulturalno-Oświatowej na str. Moruzzi 1, oraz w jadalni A. C. F. na str. Popa Rusu 13.

«Szopka Krakowska» powstała pod kierownictwem i reżyserią dyr. Ludwika Strejka, zaś przedstawienie jej na prowincji i w Bukareszcie organizuje Polski Zespół Artystyczny YMCA.

**Zginął portfel z pieniędzami i z dokumentami 25. 1. 40 r., godz. 10 na peronie przy pociągu do Milana. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Redakcji Kuriera Polskiego.**

## Z koła inżynierów

Zarząd Koła prosi kol. Wasilewskiego, inż. mierniczego i kol. Polloka Erwina, inż. mechan. o najspieszniejsze zgłoszenie się w ich własnej sprawie w Sekretarjacie Koła (godz. 17 do 18).

Zarząd Koła wzywa wszystkich kolegów, którzy nie uiścili dotąd wyznaczonej składki uchwałą Walnego Zebrania, aby wpłaty tej niezwłocznie dokonali, oraz odebrali przy tym legitymację członkowską.

Sekcja pośrednictwa pracy Koła zawiadamia o znacznym zapotrzebowaniu inżynierów lądowych, komunikacyjnych na wyjazd na bliski Wschód — prosimy przeto o liczne zgłaszanie się kolegów z Bukaresztu osobiście w sekretarjacie, kolegów prowincji piśmiennie z podaniem (oddzielnie) życiorysów, odpisów dyplomu (zaświadczonych przez nasz Konsulat), wskazanem jest napisanie tych dwu załączników w języku francuskim, angielskim lub niemieckim.

Sekcja poszukuje nadto inżynierów mechaników-warsztatowców na wyjazd na bliski Wschód, jak również inżyniera mechanika, lub technika mech. jako rysownika maszynowego. Prosimy o szybkie zgłoszenie — sprawa pilna.

Czerwony Krzyż Rumuński prosi o podanie do wiadomości uchodźców, że w sekcji polskiej Czerwonego Krzyża na Piata Amzei 12, są do odebrania odpowiedzi z Polski dla osób, które swego czasu pisały do Krzyża [illegible] się jedyną [illegible].

## Odpowiedzi Redakcji

P. KONSTANCJA STAN. — Przesłaliśmy do biura Radcy Handlowego, Bukareszt, str. Gogu Cantacuzino 50.

P. H. PETERSKA. Konstanca. Prosimy napisać w tej sprawie do komisarza do spraw uchodźców, str. Teodor Aman 12, Bucuresti.

P. KAZIMIERZ J., Turnu Severin. — Nie skorzystamy.

P. IRENA H. — Narazie nie skorzystamy.

## Do abiturientów

Uczniowie (nice) II kl. liceum, którzy uczęszczali do liceum w Baile Govora i Calimanesti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, zechcą złożyć podania — Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, str. A. Moruzzi nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografje, wszystkie posiadane dokumenty osobiste, dowody z przebiegu dotychczasowych studjów oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie winno być zaznaczone co kandydat ma zamiar robić po zdaniu egzaminu dojrzałości.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 lutego b. r.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO [illegible]

## Ogłoszenia

POSZUKUJE się [illegible] o nazwisku Sypniewski, Stanisławski lub Stępczewski, który pożyczył mi pewną sumę lei w końcu września 1939 r. w Tulcea. Wiadomości: Strzyżewski, Targoviste, Lagerul dla 22 Reg.

Unieważnia się zgubiony paszport wystawiony przez Konsulat R. P. Bukareszt Nr. 1304/, wystawiony na nazwisko Bartłomiej Lufny.

K. Zbigniew BEDNARZ proszony jest o podanie adresu do Administracji Kuriera Polskiego pod L. 2436, lub o pofatygowanie się osobiście.

Poszukuję majora KUNTZE Władysława i mgr. Kotowskiego Stanisława z Warszawy. Proszę pisać na adres: inż. Polkowskiego Władysława Romania, Ploesti, str. I. C. Bratianu Nr 70 u inż. S. Goldberta.

Zofia SKIBNIEWSKA, Adwokat — [illegible] poszukuje p. Zofię z córką.

PREISSA Ludwika, który przebywał w Baile Govora, Vila Christina, a przeniesiony został do obozu, poszukuje żona Eugenia, Budapeszt, [illegible] — Nador utca 24.

CHRZĄSZCZA Michała z [illegible] i brata jego [illegible] poszukujemy [illegible] wiadomości prosimy A. [illegible], Hotel Royal, str. Sarindar, Bucuresti.

Józefa BYKOWSKA, Skawina-Kraków, poszukuje krewnych i znajomych na Węgrzech i Rumunii, Buzau, Casa Polona.

**Wszelkich wiadomości o losach Karola Mynarza z Krakowa ostatnio w Szczakowej poszukuje Cekański Jan. Wiad. Redakcja Kuriera Polskiego.**

**Mróz Franciszek**, Czupidło Gustaw, Burzyński Aleksander, Lipowski Władysław z **Krakowskiego Zjednoczenia Szoferów** są w Buzau, str. Filantropiei 33 i proszą wszystkich o wiadomości o ich [illegible].

Władysława (Władka) STANLEY, amerykanka, zamieszkała we Lwowie, ulica Gródecka 204, poszukuje [illegible] Piotra Liu. Wiadomości przesłać na adres Piotra Liu [illegible] 47, Roma, Italia.

KUCHARZ, [illegible] polską, potrzebny. Zgłoszenia Kurier Polski lub «Zaraz».

Kazimierz POPIEL, Lagerul Pol. Targu-Jiu poszukuje Marię [illegible] z Caryń, pow. Dolina, która we wrześniu 1939 wyjechała z Oddziałem do Rumunji albo Węgier.

Kpt. ROMANA Czesława, ofic. sztabowego w 31 dyw. polskiej poszukuje narzeczona, przebywająca na Litwie. Zgłoszenia «Kurier Polski», [illegible].

KORNIŁOWICZA Tadeusza podpułk. poszukuje żona z domu [illegible] z córką [illegible]. Wiadomości: Kazimiera [illegible], Craj. str. Rosetti 17.

**Prenumerata Kuriera Polskiego**
wynosi:
w Rumunji miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 100
we wszystkich innych kr. [illegible]
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 3-06-32
Redakcja nocna tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2 i 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% zniżki. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania» także po 2 leje za słowo. Ogłoszenia [illegible] wielokrotnie [illegible] w [illegible] od ilości ogłoszeń.

Tipogr. Vremea Bucuresti

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucuresti-Bukareszt, piątek 23 lutego 1940 Nr. 503 (42)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZUNKA
—
Redakcja
i Administracja:
BUKAREST,
str. Academiei 2. Tel. 3-06-32

# KURIER POLSKI

### Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarji | we Francji
w Jugosławii

## KTO ZACZNIE?

Kto z podmuchem wiosny uderzy na przeciwnika na Zachodzie? Niemcy na linię Maginota, czy sojusznicy na linię Zygfryda? Pytanie to absorbuje niezawodnie cały świat.

Z dużą pewnością można jedynie postawić hipotezę: 1) że sojusznicy pierwsi nie pogwałcą neutralności Holandii, Belgii i Szwajcarii, oraz 2) że osiągnięcie zwycięstwa za pomocą ściskania kleszczami ekonomicznej blokady — morskiej i lądowej — jest wprawdzie mało prawdopodobne, ale w pewnych, dziś jeszcze nie istniejących warunkach możliwe dla sojuszników, lecz nie dla Niemców.

Stąd jasnym się staje, że szukanie rozstrzygnięć w ataku na lądzie jest dla Rzeszy konsekwencją. Ale czy przerwanie lub obejście linii Maginota rozstrzyga kampanię?

Oczywiście że nie. Cała armia francusko - angielska nie siedzi w podziemiach, jak borsuk w norze. Ale powodzenie obejścia tych fortyfikacyj osiąga trzy cele: 1) przekształca wojnę pozycyjną w manewrową, 2) oddaje w ręce niemieckie olbrzymie uzbrojenie fortyfikacyj francuskich, które ze względu na swój charakter, nie nadaje się przeważnie do wycofania, 3) umożliwia Niemcom opanowanie portów francuskich — Dunkierki, Calais i Boulogne, tj. bezpośrednie zagrożenie Anglii.

Podług obliczeń «specjalistów» Niemcy mogą dysponować na froncie zachodnim masą 5,6 miljonów ludzi znakomicie wyposażonych. Siły francusko - angielskie nie sięgają tej liczby.

Ale jak się okazuje, w ciągu ubiegłych miesięcy Francuzi nie grali w bridge'a w komfortowych kazamatach linji Maginota. Któregoś dnia w styczniu radio i prasa francuska podały astronomiczne cyfry żelaza, betonu, kubików ziemi i wszelkiego rodzaju innych materiałów, zużytych w ciągu swego «zacisza» dla wzmocnienia i rozbudowania linji Maginota. Z treści komunikatu wynika, że cała armia francuska, zamiast bezczynnego oczekiwania, zajęta była tą pracą.

Dziś wyrósł tam — po obu stronach — nowoczesny mur chiński, lub wał Trajana o takiej sile oporu że jego przerwanie atakiem frontowym uważane jest za zadanie niewykonalne. Z jednym zastrzeżeniem o ile nie zostaną użyte jakieś nowe, nieznane dotąd środki wojenne.

Możnaby więc podać horoskop na najbliższe miesiące?

Generalna ofensywa sojuszników na linię Zygfryda («Westwall») wydaje się mało prawdopodobna. A tak po przez Belgię lub Szwajcarię tym mniej. Gen. Gamelin może czekać z większym spokojem na ofensywę przeciwników, jako że nie zagraża mu blokada a siły, któremi rozporządza, wciąż rosną ilościowo i jakościowo.

Wiosenna natomiast ofensywa Niemiec jest zależna w dużym stopniu od dwóch czynników: 1) rezultatów blokady dla ich produkcji i wyżywienia i 2) widoków na realne korzyści ze współpracy politycznej i gospodarczej z Sowietami. Rozstrzygnie jednak czynnik nieobliczalny i irracjonalny: decyzja kierownictwa Niemiec.

Tak jak dziś rzeczy stoją, blokada Niemiec nie może zmusić ich do kapitulacji, ani skłonić do prób rozerwania zaciskającego ich pierścienia. Jest on jeszcze bardzo niepełny i luźny. Cały wschód i południowy wschód stoi jeszcze przed Niemcami otworem. Nie wychodzą one pokonane z 4-miesięcznej zaciekłej walki dyplomatycznej o surowce. Pragnąc uszanować Włochy, alianci tolerują nawet dostawy hiszpańskiego żywego srebra z Rio Tinto do Niemiec przez porty włoskie i Brenner.

Mimo to wszystko, postawa obronna, która wbrew wszelkiej od-

(Dokończenie obok)

miennej frazeologii charakteryzuje politykę Niemiec otwarza dla nich szansę działania.

Istnieje przeto więcej przesłanek na to, że pierwszy grom wojenny padnie tej wiosny od strony niemieckiej.

### Wielka bitwa na morzu Północnym?

## Okręty angielskie koło Petsamo

**Oslo 22. 2.** (Telra . Press) Kapitanowie licznych statków norweskich oświadczyli, że widzieli w pobliżu wybrzeży sowieckich liczne okręty wojenne angielskie i niemieckie. Prawdopodobnie na Morzu Północnym przygotowuje się wielka bitwa morska.

Ponieważ i na dalekiej północy, w pobliżu Petsamo dostrzeżono liczne angielskie okręty wojenne panuje przekonanie, że w Europie północnej przygotowują się ważne wypadki.

**Berno 22. 2.** (Rador) «Neue Zürcher Zeitung» przynosi doniesienie swego berlińskiego korespondenta, z którego wynika, że od chwili afery «Altmark» w kołach niemieckich panują wielkie obawy o dostawy rud żelaznych z kopalń szwedzkich.

Transport tych rud w zimie może się odbywać tylko przez norweski port Narwick, skąd statki przebyć muszą drogę 1700 km' by dotrzeć do portów niemieckich. Precedens ze statkiem «Altmark» może zachęcić Anglików do przecięcia tej linji komunikacyjnej, zaś transport przez zatokę Botnicką jest niemożliwy, ponieważ zamarznięta ona jest aż do kwietnia.

## Ameryka nie dostarcza Sowietom benzyny lotniczej

**Waszyngton 22. 2.** (Rador) W pisemnej odpowiedzi na interpelację jednego z deputowanych podsekretarz stanu Cordell Hull oświadczył że ani w 1939, ani w 1940 roku Stany Zjednoczone nie dostarczyły Sowietom żadnych ilości benzyny lotniczej. Natomiast zwykłej benzyny sprowadziły Sowiety ze Stanów Zjednoczonych z dostawą do Syberii 883.530 baryłek w roku 1939 i 75.000 baryłek w styczniu 1940.

Eksport olejów do Sowietów jest znikomy.

Ustawodawstwo Stanów Zjednoczonych — podkreśla odpowiedź — nie zabrania eksportu benzyny do Sowietów, czy innych państw wojujących. Nie mniej jednak rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do przedsiębiorstw naftowych z wezwaniem by nie dostarczały benzyny lotniczej państwom wojującym, których samoloty bombardują otwarte miasta.

### Wojna Północna

## Na całym froncie

# Finowie utrzymują pozycje

**Helsinki 22. 2.** (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 21 lutego wieczór podaje:

Liczne ataki sowieckie, trwające aż do późnej nocy zostały po krwawych walkach odparte we wschodniej części przesmyku Karelskiego. W walkach zniszczono kilka czołgów sowieckich.

Nad rzeką Taipale dwie dywizje sowieckie podjęły atak, poparty ogniem artylerji ciężkiej. I tu walki trwały do późnej nocy. Atak został zduszony.

W rejonie Kuhmo udaremnione zostały próby nieprzyjaciela nawiązania łączności z otoczonymi przez Finów oddziałami sowieckimi.

Lotnictwo bombardowało skutecznie skupienia wojsk sowieckich i tabory.

Lotnictwo sowieckie podejmowało naloty w głąb kraju. 19 samolotów nieprzyjacielskich zniszczonych zostało z całą pewnością. Prawdopodobnie jednak zniszczonych zostało również 6 dalszych samolotów, co do których jednak nie ma absolutnej pewności.

**Helsinki 22. 2.** (Rador) Sztab fiński zaprzecza stanowczo wiadomości, szerzonej przez radio sowieckie jakoby wojska sowieckie zajęły również twierdzę fińską Koivisto, leżącą na prawym skrzydle linji Mannerheima.

Tymczasem wiadomość o zdobyciu tego fortu znajduje się już i w komunikacie sztabu sowieckiego.

Natomiast agencja Havasa potwierdza wiadomość sztabu fińskiego, że Koivisto znajduje się nadal w ręku Finów i razi ogniem flankowym wojska sowieckie, zamykając im drogę do miasta Viipuri (Wyborg).

Nad rzeką Taipale Finowie przeszli — według korespondenta agencji Havasa — do kontrataku i odebrali nieprzyjacielowi pozycje, utracone poprzednio.

Na północny wschód od jeziora Ładoga 164-ta dywizja sowiecka znajduje się w krytycznej sytuacji.

Wszystko to świadczy, że położenie Finów poprawiło się na froncie Karelskim.

Do wiadomości tych dodaje agencja Reutera' że jeszcze jedna dywizja sowiecka znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji w rejonie Kuhmo.

Natomiast na dalekiej północy, w rejonie Petsamo, niepogoda przerwała wszelką działalność bojową i dała przemęczonym ciągłymi walkami nielicznym oddziałom fińskim możność wypoczynku.

## Samoloty sowieckie zbombardowały wieś szwedzką

**Sztokholm 22. 2.** (Rador) Szwedzka agencja telegraficzna podaje, że 7 bombowców sowieckich zbombardowało wieś szwedzką Pajala w dolinie rzeki Tornea.

Wieś Pajala położona jest w północnej Szwecji, w odległości około 10 km od granicy fińsko - szwedzkiej i liczy około 1000 mieszkańców.

Rząd szwedzki polecił natychmiast swemu posłowi w Moskwie wniesienie protestu przeciw bombardowaniu terytorium szwedzkiego.

Do wiadomości tej dodaje korespondent agencji Havasa, że samoloty sowieckie obrzuciły wieś Pajala bombami zapalającymi, celując w pierwszym rzędzie w kościół i plebanię. Świątynia została lekko uszkodzona, zaś plebania silnie. Szereg domów w pobliżu spłonęło. Duża część bomb sowieckich nie eksplodowała.

### DZISIAJ

## FESTIWAL MUZYKI i TAŃCÓW NARODOWYCH W BUKARESZCIE

Festival muzyki, tańców i pieśni narodowej polsko-rumuńskiej odbędzie się jutro we czwartek 22 b. m. w Opera Romana (Piata Maracineanu) o godz. 9 wiecz.

Na program złożą się tańce narodowe rumuńskie i polskie, oraz utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego i in.

Udział w wieczorze wezmą: w zespole rumuńskim E. Penescu Liciu — prima balerina Opera Romana, Adi Vintila — sol. radja rumuńskiego, Mihail Stirbey — pierwszy tenor O. R., Nicolae Iacobescu i Carol Apostolescu — soliści O. R., Ignatz Coca i Magdalena Radulescu, solistki O. R., oraz balet. W zespole polskim natomiast: Leitzkówna Janina — prima balerina Opery warszawskiej, Grelichowska Mira — diseuse teatrów warszawskich, Milena Lubicz — solistka Opery warszawskiej, Romanowski Antoni — mistrz baletu, Blaszczyński M. — fortepian i Bogulski Z. — skrzypce.

Bilety w cenie: loże 1200, 1000, 800 lei — fotele 250 i 200 lei — krzesła 150 i 100 lei — balkon 60 i 40 lei, do nabycia dzisiaj tylko w kasie Opery.

## Broń i ochotnicy spieszą na pomoc

**Londyn 22. 2.** (Radio - Press) Radio londyńskie podało, że 10 tysięcy młodych Węgrów w wieku od 18 do 20 lat wyjechało do Finlandii w charakterze ochotników. Ochotnicy węgierscy otrzymają przeszkolenie w Finlandii.

**Londyn 22. 2.** (Rador) Minister Butler oświadczył w Izbie Gmin, że według ostatniego oświadczenia rządu szwedzkiego, nie przepuści on żadnych wojsk zagranicznych przez swe terytorium do Finlandii. Zakaz ten nie dotyczy jednak ochotników.

**Londyn 22. 2.** (Rador) Agencja Reutera donosi, że ostatnio wysłany został z Anglii do Finlandii następujący materiał wojenny:

144 samolotów, z czego 24 bombowców. Z liczby tej około 50 samolotów dotarło już do Finlandii. 150 dział przeciwczołgowych z amunicją; 50.000 granatów ręcznych; 25 miotaczy min; 100 karabinów maszynowych z amunicją; 24 dział przeciwlotniczych z amunicją; wiele amunicji do broni małokalibrowej; 30 ciągów polowych; 6 ciągów 6-tonowych; 12 armat 6-calowych z amunicją; 10 moździerzy [illegible] z amunicją.

Ponadto wysłano do Finlandii wiele innego materiału wojennego, jak masek gazowych, aparatów do odgazowania, uniformów, materiału telefonicznego i tp.

## Sztandar polski obok sztandaru Anglji

**Londyn 21. 2.** (Rador) Generał Zając szef polskich sił lotniczych przeprowadził inspekcje polskich obozów lotniczych w Anglji.

Przy tej sposobności po raz pierwszy na maszcie obozu powiał sztandar polski obok sztandaru angielskiego.

## Znowu 9 oficerów

### aresztowano w Wilnie

DNB donosi z Moskwy, że prasa sowiecka przynosi z Kowna wiadomości o nowych aresztowaniach wśród Polaków wileńskich.

Władze litewskie aresztowały 9 oficerów polskich, którzy mieli prowadzić akcję wśród Polaków na Wileńszczyźnie przeciw władzom litewskim. Przy tej sposobności skonfiskowano wiele ulotek' których treść wymierzona była przeciw państwu litewskiemu.

## Min. M. Constantinescu

### z wizytą w Bułgarji

Minister Finansów i gubernator Banku Narodowego Rumunii p. Mitita Constantinescu opuścił wczoraj Bukareszt, udając się do Sofii. Podróż Ministra Finansów jest odpowiedzią na wizytę, jaką złożył w listopadzie ub. roku minister finansów Bułgarii Dobrewdżyłow w Bukareszcie.

Przy tej sposobności obaj ministrowie zbadają sprawę rozwinięcia wzajemnych stosunków gospodarczych.

## Nowe kodeksy

### wejdą w życie 15 września

W Dzienniku Urzędowym ukazał się dekret podpisany przez J. K. Mość Karola II, na mocy którego z dniem 15 września 1940 r. wchodzi w życie: Kodeks Cywilny Karola II, Kodeks procedury cywilnej Karola II, oraz Kodeks Handlowy Karola II.

## Niewidzialny samolot

### wynaleziono w Ameryce

Telra . Press donosi z Paryża że w tamtejszych kołach lotniczych budzi sensację wiadomość z Ameryki iż lotnictwo amerykańskie znajduje się w posiadaniu niezwykłego wynalazku. Wynalazek dotyczy niewidzialnego samolotu. Dzięki specjalnemu aparatowi, znajdującemu się w samolocie, można uzyskać promienie, które czynią cały samolot niewidzialnym w chwili odkrycia go przez nieprzyjacielską obronę przeciwlotniczą.

## Książę Kentu gubernatorem Kanady?

Telra . Press donosi z Londynu, że w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach przypuszczają, iż gubernatorem Kanady na miejsce zmarłego niedawno zostanie książę Kentu, brat króla Jerzego VI.

# Mity na archaicznych szczudłach

## Wileńszczyzna pod władzą Litwy

Wszystko co się obecnie dzieje w Wilnie i na całym terytorium przyłączonym do Litwy, ochodzi jako pośpiech w zamalowywaniu szyldów. Oczywiście nie chodzi tu tylko o same szyldy ale o wszystkie cechy zewnętrzne kraju, któremu litewskość jest w istocie dla samych Litwinów dalekim historycznym mitem.

Trzeba bowiem znać dobrze psychologię współczesnych patriotów [illegible] państwa, aby zrozumieć ich [illegible] mitów zmarłych, których nie sposób już odrealnować; mit to tak głęboko tragiczny przez swój tragizm tym silniej nasiąknięty literaturą. Mistyka [illegible] na szczudłach — tak by można określić nacjonalizm litewski.

Litwini boją się spojrzeć prawdzie w oczy, dlatego tak chciałaby [illegible] na ów powierzchowny, byle szybki, zamalowywania szyldów, choć [illegible] ten pośpiech może szkodzić [illegible] jedną tragedię.

Konflikt socjalny z Polakami, rozegrany przez niepodległą Litwę na gruncie kulturalnym, dzisiaj w zetknięciu się z tak silnym i spoistym elementem polskim, jaki razem z przyłączeniem Wilna napłynął do dwumilionowego państewka, musiał na nowo ożyć i obrazić wiele ambicyj narodowych. Obiektywizm niszczy mity, trzeba tuby [illegible] ambicji drugą, powierzchowniej nacjonalistycznej metod [illegible], stosując metody litewskie na Wileńszczyźnie są [illegible] wszystkich [illegible] i [illegible].

Pośpiech [illegible] wypróbowany sposób przerobienia narodowości [illegible] [illegible]. Litwini zmierzają do lat 1920 — 1939. Już [illegible] ustawy [illegible] [illegible] szkoły. [illegible] na [illegible]. Ostatnio [illegible] [illegible] cały że już [illegible] [illegible] Zatrudnienia [illegible].

W pierwszym rzędzie otrzymają ziemie obywatele Litwy; nabędą [illegible], Polakom na [illegible] komisarze okręgowi [illegible] o przydziale ziemi.

Pod koniec [illegible] nowy [illegible] ustawy o podatkach na Wileńszczyźnie za rok 1939. W tym samym czasie wypracowano projekt nowego podziału administracyjnego Wileńszczyzny, a mianowicie przez skasowanie jednego z powiatów, poszczególne jego gminy zostaną przyłączone do pow. oszmiańskiego i trockiego (dawna Litwa utworzyła na pograniczu powiat troc-ki jako [illegible] historyczne dla [illegible].

W [illegible] komisja oblicza na 20 milj. litów.

[illegible] litewski [illegible] wszystkich [illegible] gdy chodzi o nostryfikację dyplomów prawniczych, Polacy [illegible] składać w tym celu [illegible] ka litewskiego, z geografii i historii Litwy. W samorządach miejskich następują [illegible] redukcje pracowników. Polacy [illegible] na 1500 podań [illegible] prośba o zatrudnienie w samorządzie [illegible] Polaków, zostały odrzucone.

Wszakże jako problem podstawowy istnieje sprawa języka litewskiego. Nie więc dziwnego, że pisma polskie roją się od ofert taniego nauczania jęz. litewskiego, spotyka się nawet reklamy [illegible].

Następujące ogłoszenie: «Zredukowany urzędnik, znający język litewski, przyjmie [illegible] — [illegible] dla nowego porządku rzeczy. Tymbardziej, że władze administracyjne potrzebują [illegible] [illegible] reformami, które [illegible] w całej [illegible] wykonywać.

Na przykład w Wilnie wyszło rozporządzenie, na mocy którego kierownikami kancelarii i kasjerami publicznych mogą być tylko obywatele litewscy znający w mowie i piśmie język litewski. A ponieważ obecnie większość właścicieli księgarni nie zna języka «państwowego» dano im termin sześciomiesięczny do nauki, po którym nastąpią specjalne egzaminy. Takie terminy powtarzają się analogicznie w innych urzędach.

Życie polskie, mimo ciężkich warunków materjalnych, obfituje w najrozmaitsze przejawy obywatelskie Wilna, [illegible] Polacy [illegible] kulturalna [illegible] intensywna działalność. Naprzykład teatr. Obecnie grana jest w Wilnie jak przed wojną «Tysiąc», popularny Wyrwicz [illegible] w «Podwójna [illegible]», [illegible] w [illegible].

W teatrze [illegible] języka litewskiego [illegible] w dwu językach (na przykład [illegible] litewskiego w jęz. polskim wystąpił niedawno poeta warszawski Maliszewski). [illegible] także w Wilnie wystąpił Państwowy Teatr Kowieński, wystawiając sztuki litewskie «Naujieji žmonės» i «Atžalynas».

W Kurjerze Wileńskim, gdzie recenzje teatralne pisuje J. Maliński prof. Konrad Górski odpowiada polemikę w sprawie [illegible] [illegible] jako [illegible] Ciemnej.

Bieda zagląda do wielu domów polskich. [illegible] — na porządku dziennym [illegible] miejsca.

W Wilnie znalazło się 110 uchodźców [illegible] w [illegible] kole i współpracują z Polakami.

29 stycznia przed radą ministrów A. Merkys [illegible] dla pracy, w [illegible] wiele miejsca poświęcił t. zw. zagadnieniom polskim. A. Merkys zapowiada m. in. ostrą walkę z [illegible], który nieprzychylnie ustosunkuje się do Litwy [illegible] tu wykryła rzekomo tajną organizację polską o charakterze nielegalnym [illegible], a mieszkańcy przyłączonej Wileńszczyzny [illegible] najpierw urzędnikom wileńskim [illegible] specjalnych [illegible] dów) po czym rząd obiecuje szereg akcyj społecznych, przez oddzielenie urzędów etc.

Władze korzystają z drobnych uchybień uczniów polskich i pociągają ich do odpowiedzialności sądowej. Ostatnio policja sporządziła 400 protokołów karnych za k. folkniery polskich.

Bardzo ciekawe są głosy prasy litewskiej w stosunku do zagadnień polskich. Sprawy Wileńszczyzny nie schodzą ze szpalt wszystkich dzienników. Cytujemy kilka najcharakterystyczniejszych wyjątków.

O szkołach polskich taką daje opinię «Vilniaus Balsas»:

«W szkołach pełno uczniów, dzieci byłych policjantów, oficerów czy innych polskich urzędników. Rodzice tych dzieci niewątpliwie walczyli z Litwinami, dziś internowani w obozach w Połądze, Kołotowie i innych kurortach zamiast pracy niezadowoleni [illegible] o tym, że [illegible] całą Litwę. Te ich marzenia nie są obce dzieciom. Jeżeli jednak i czas nie [illegible] należałoby się [illegible] za [illegible] warto takie [illegible] utrzymywać».

To samo pismo pisze o Binerze litewskiej w Wilnie.

«Naród litewski nie zna specjalnie kultury «pogańskiej» Litwy, [illegible] unii lubelskiej, lecz tylko historję [illegible] narodu z romantycznym stanem kulturalnym i patriotycznym, ze swoimi walkami o wolność [illegible], których najlepszym [illegible] [illegible] dla kompromisów» nie dla ugody, lecz dla organizowania [illegible] dla [illegible] i dla wiecznej straży przy [illegible]... W Wilnie musimy się trzymać mocno i bez wahania».

«Lietuvos Aidas» pod adresem «Kuriera Wileńskiego»:

«Artykuły te winien czytać każdy Litwin i głęboko [illegible]. W czasie [illegible] myśleć o tym, gdzie jest drukowany «Kurier Wileński», to jest w [illegible] państwie, kto go redaguje i dla kogo on jest drukowany».

W innym artykule «Lietuvos Aidas» zajmuje się sprawą inteligencji litewskiej z «kraju Wileńskiego» która nie zna jeszcze metod pracy przy [illegible], dlatego też placu [illegible] czynnikom miarodajnym «dostarczenie pracy dla sił inteligenckich [illegible] zagadnieniem bardzo delikatnym. Jeżeli ono byłoby pozostawione na nieprzewidzianej płaszczyźnie mogłoby wywołać różnice między Litwinami wileńskimi i niewileńskimi. W imię dobra Litwy należy tego jaknajściślej unikać».

Cała ta polityka [illegible] i [illegible] [illegible] odbywa się [illegible] rana polskich, która [illegible] aroganckich słów [illegible] języka litewskiego ze [illegible] [illegible]. Nikt nie wierzy, że farba przemalowywanych szyldów utrzyma się pod gorącym słońcem wolny.

Mity [illegible] na archaicznych szczudłach. Poczekamy...

## ISKRY

### Jedna struna...

Znane zdanie: kraj nie rozumie emigracji, emigracja nie rozumie kraju.

Już choćby w naszej historii można by na to znaleźć [illegible] wiele dowodów.

Dlaczego tak jest — nie trudno pojąć. Emigracja to margines, środowisko ludzi zawieszonych w próżni z jedną tęskną myślą: powrotu.

Aż za dużo [illegible] o naszej sytuacji uchodźczej z [illegible] charakterem powszechnym emigracyjnego życia w stosunku do mickiewiczowskiej — naprzykład — epoki.

Tę [illegible] polską [illegible] na [illegible] się stale konfliktowi dostrajania się do atmosfery kraju, każdy wyraz [illegible] i [illegible] sięgną [illegible] znajdować u nas głęboki oddźwięk.

Należy się w tym pogotowiu przy [illegible] liczyć się wszystkimi słowami drogi, należy je wyczulić na najlżejszy dźwięk, trzeba być instrumentem wysokiej wrażliwości.

Zawsze grozi nam nieprzyjemna przykrość, że po powrocie do Ojczyzny, przedzieleni głosem [illegible] do swoich, nie będziemy w pełni zrozumiani, że spotka nas chłodny uścisk twardej dłoni.

Ale jest jedna struna, co do której należy być pewnym że się nawet dotrzeć, nawet gdybyśmy za kilka lat, powrócili do swoich — jest to struna żołnierska!

Najdźwięczniejsza, najmuzykalniejsza!

**LISTY DO ODEBRANIA**

LISTY z kraju są do odebrania w Administracji Kuriera Polskiego (zaniepokojeni [illegible] po [illegible] 14 [illegible] do:

Dąbrowski Mieczysław, Łopata Grabiecki [illegible], Karak Jakób, Pawłowski Józef, Lida, Pszczółko z Wapienicy — Bielska, Salamandrowicz, Walenty Stanisław, Mucikowa i dla Hercucha 34 ze Lwowa.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obszernym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 50 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 23
i w księgarni Librăria Românească
Cernăuţi, str. I. Flondor 13

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie

S. Tawrower

Porady od 9 do 1 i od 3 do 6

Cesz przyjęcia

B-dul Carol 51

Zakład dentystyczny

J. REMO

Najdogodniejsze warunki dla Polaków

Najnowsze aparaty

BUCUREŞTI, CALEA GRIVIŢEI 140

WEJŚCIE STR. DISESCU Nr. 2

Tel. 44716

MACIEJ WISŁOKA

# Na tułaczkę!...

## I. Pierwsze dni wojny

Okazało się, że w ten pierwszy dzień bombardowania nie ucierpiało centrum miasta. Warszawiacy, zadzierając głowy, wpatrując się w ogromny w srebrne krzyżyki niemieckich samolotów, płynących na wysokości 4—5 tysięcy metrów. [illegible] [illegible] nie tracili [illegible], «Jakoś [illegible]» [illegible] do nas. Nie [illegible] że to artylerja odpędza wroga, że [illegible] na [illegible].

Potem, kiedy tej artylerii nie stało, kiedy [illegible] całki kilometrów zasłonięte i okienami, w każdym oknie się, kiedy po [illegible] ziemi [illegible] bomby samoloty [illegible], [illegible] się jak [illegible] [illegible], jak ciężary, szyby [illegible] maszynowych do [illegible] i do pojedynczych aut, zaczęły być zabijane także dla cywilów, całe pociągi, transporty — zrozumieli Warszawiacy [illegible] na [illegible], że te pierwsze trzy [illegible] dni wojny były [illegible] dniami, kiedy był [illegible]. Sprawdziły się słowa Wellsa w książce «The Road to the Peace» w której przepowiadał, że w [illegible] wojnie najbezpieczniejszy będzie [illegible] frontu, a najgorszej dla ludności cywilnej na tyłach.

Dnia drugiego dnia, nie [illegible] spoh [illegible] [illegible] posterunki harcerskie i znaleźć ślady bombardowania.

Na Sielcach, na przedmieściu Warszawy [illegible] [illegible] pikieta dwóch czternastoletnich harcerzy. Jeden z nich był wczoraj na posterunku wczoraj w czasie nalotu. Była godzina [illegible] po południu. [illegible] [illegible], ale [illegible] nie przyszła, więc [illegible]. Mieli za zadanie wskazywać drogę [illegible] i dawać sygnały [illegible].

Kiedy [illegible] się alak, [illegible] ludzi do schronów, do rowów, do opatrzonych [illegible] miejsc zakrytych. Sami [illegible] w rów [illegible], obserwując jednak drogę i [illegible] z [illegible]. Co prawda [illegible] się [illegible]. [illegible] z la «[illegible]». Jeden z nich, [illegible] tuszył [illegible] «No [illegible] go w mowy i [illegible] do [illegible] [illegible], [illegible] chłopak i w [illegible] [illegible] wydaje się że [illegible].

[illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] przypominam sobie piosenkę [illegible] [illegible]. Kiedy w 1912 r. na [illegible] w [illegible], [illegible] pierwszy [illegible] kurs [illegible].

Ulewy nam [illegible] od [illegible] [illegible], [illegible] «Wilczków» i «Niedźwiadków». Widzę to się na rzece że [illegible] ulubioną [illegible], przypomina [illegible] obraz, spływy kajaków. A ot-[illegible] — i na nich przyszedł czas próby.

Chłopcy mnie prowadzą do bezkształtnego rumowiska desek. Tu wczoraj trzasnęła bomba w dom [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] tylko martwego [illegible] — [illegible] w pełnym [illegible] — śmierć go chwyciła w [illegible]. Ojciec tego [illegible] dzisiejszym trafem wielki obiedrak. [illegible] jakaś dziewczę płynące [illegible] z cytrami w całobnej [illegible] i [illegible] tabolkami. Obok [illegible] dwa rozwalone domy i wyrwy po trzech bombach. Lotnik niemiecki chciał się pozbyć balastu i równocześnie szarpnął obie [illegible], z których każdy [illegible] trzy bomby.

Okolicami podmiejskimi pomykamy dalej. W urzędzie pocztowym przy telefonicznych tablicach [illegible] harcerze, harcerzy [illegible] w torby listonoszów [illegible] korespondencję. Po komisarjatach policyjnych chłopaki [illegible] przy [illegible] stołach i prowadzą jakieś rejestracje, rozmowa [illegible] rezerwistów.

Wczoraj kobiety z przysposobienia wojskowego i rezerwiści, dziś te chłopcy, te harcerki o rumianych buziach które niosą wiadra wody, ciągną jakieś wozy. Wszystko [illegible] jest potrzebne, wszystko jest gotowe do poświęceń, wszystko chce [illegible] z armią.

Wjeżdżamy w Otwock. Niebo dymi [illegible] na [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] dom piętrowy, zwalony przez bombę.

W sąsiednim domu żydówka w szlafroku pozwolonej [illegible] na głowie [illegible] jakąś rybę pływającą w roztopionym maśle. P. [illegible] starsze palce łapią duże kawały [illegible] rybiego, maczają w maśle, [illegible] z wielkimi kawałami chały do ust. Drzwi od mieszkania są poprzebijane odłamkami bomby. Przez ten dom przeszedł wstrząs. Niejednokrotnie w czasie rewolucji rosyjskiej obserwowałem, że ludzie [illegible] wstrząsowi popadają jadłu z dziwną zachłannością.

Syn żydówki mówi, że w dniu wczorajszym, w pierwszym dniu wojny, u [illegible] wyglądania nie [illegible] w godzinie dziewiątej rano siłny wstrząs wyrzucił go z butów. Odłamki bomby, które porobiły te [illegible] dziury w drzwiach wejściowych, poszły [illegible] górą. Wypadł na dwór. Przed nim palił się jeszcze to dom, który dymi jeszcze. Ludzie skakali z okien. W oknie mieszkania kierownika [illegible] zakładu magistrackiego dla upośledzonych dzieci żydowskich ukazała się kilkunastoletnia dziewczynka jedna z wychowanek, trzymając na ręku dwuletnie dziecko kierownika. [illegible] dziecko na ręce [illegible] w dole [illegible], ale sama nie zdążyła i zapadła się wraz z podłogą. Leży tam pod tymi gruzami pospołu z innymi...

— A ten sierociniec?

Duże wozy, naładowane dwuchtysiącletnim sprzętem [illegible], patrzą na mnie z niemą rozpaczą.

— Chodź pan...

Idę za żałobnym przewodnikiem. Po drodze nachylił się nad jakimś dołkiem chcąc mi niemych [illegible] tam coś, czego rozróżnić nie mogę. Po chwili widzę, że to są zwęglone szczątki człowieka. Piasczel wyszła [illegible] oka, przedarłszy skórę zamienia. Klatka piersiowa otwarta, sterczą żeberka.

O dziesięć kroków dalej przytułek. Mieści się w starym rozłożystym drewniaku. Tu padła bomba o dużej sile. Wchodzimy do ocalałego korytarzyka. Na ścianie czerwieni się krew. Nauczyciel, w oczach któ[illegible] [illegible] zastygło przerażenie, opowiada, jak mieli posiedzenie grona nauczycielskiego, jak rozległ się alarm, jak dyrektor z dwojgiem nauczycieli wybiegł po czym bezpośrednio rozległ się huk, jak go rzuciło o podłogę, jak się podniósł, wybiegł, natykając się na dyrektora z połamanymi nogami i rannych obu pozostałych nauczycieli, jak biegł dalej przed dom, zobaczył trupki dzieci i chowające się w krzaki ocalałe dzieci. Ostatnie dziecko pełzło w krzaki ciągnąc się na rączkach, wlokąc za sobą zmiażdżone nogi.

Za Otwockiem po tym nalocie strącono dwa samoloty niemieckie. Jeden zgorzał. Nogi tylko ocalały od ognia w eleganckich butach oficerskich i dłoń z manicurowanymi palcami, z pięknym brylantem. Niechże się dowie od tamtych świecie, że zginęło czterdzieścioro dzieci, zostało zabitych a dwadzieścia pięć rannych, a czasie wiele należało amputować.

(Dalszy ciąg nastąpi)

(Jako autor drukowanego powyżej pamiętnika podany był wczoraj przez pomyłkę p. Jerzy Lutyc, za co czytelników, w obliczu przyrzeczenia [illegible] [illegible] przepraszamy.)

---

# ARMIA SZWEDZKA

W ostatnio zwróciła do narodu apel, Szwecja, [illegible] wyjaśnił, że Szwecja, mimo całej swej sympatji do Finlandji nie może udzielić im pomocy zbrojnej, gdyż krok ten naraziłby Szwecję na konflikt zbrojny z Rosją a może i z innym jakimś mocarstwem, jak się król wyraził.

Nie będziemy tu zastanawiali się nad tym, czy powstrzymanie się Szwedów od udzielenia pomocy Finom ratuje istotnie Szwecję, nietykalność jej terytorium, jak tego pragnie dla swego narodu mądry jego monarcha. Zajmiemy się natomiast z siłą zbrojną tego kraju, która wyciągając w [illegible] [illegible] czynnie mógłby z powodzeniem zawsze mocno na siłę i tragedi.

Szwecja, władająca ongi Pomorzem pruskim, krajami bałtyckimi, Finlandią i Norwegią, ograniczona z biegiem lat do obecnego swego terytorium, prowadzi od dawna ściśle pokojową politykę. Czasy Gustawa Adolfa czy Karola XII należą dla Szwedów, idąc się do bezpowrotnej przeszłości, ufała ona traktatom pokojowym i trwała dziś, jak i w latach wielkiej wojny światowej [illegible], konfliktu, [illegible] [illegible].

Już w r. 1925, ograniczono w Szwecji do najniezbędniejszego minimum stan sił zbrojnych i dopiero w 10 lat później, gdy i w Szwecji przekonano się, że Liga Narodów nie może zapewnić swym członkom dostatecznego bezpieczeństwa, przystąpiono do powiększenia i rozbudowy armii, jako jedynej istotnej gwarancji bytu każdego narodu.

Wypadki rozwijały się coraz szybciej, w latach [illegible] zmusiły rząd do szybszego wykonania uchwalonego przez parlament programu, aż są przewidywano pierwotnie.

Szwecja, kraj o 6.300.000 ludności, utrzymuje w czasie pokoju armię stałą o sile 35 tysięcy żołnierzy w lecie, i 18 tysięcy w zimie. Służba czynna w wojsku szwedzkim trwa zależnie od rodzaju broni, od 175 do 300 dni, gdy są powołane są w czasie ćwiczeń [illegible] i 2 grupy, [illegible] w [illegible] [illegible] Norlandja w skład dwie słabej dywizji piechoty, i Gotlandja, składająca się jedynie z 2 pułków jednego piechoty i [illegible] [illegible] [illegible] oraz [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] są [illegible] [illegible] konnymi.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] niedawna [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] dopiero [illegible] 1 [illegible] 200 [illegible] bojowych.

Przy dzisiejszym wysiłku zbrojeń państw przeznaczała w świecie się [illegible] obrońcy [illegible]. [illegible] musimy. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] [illegible] do marca [illegible]. Zapewne, z [illegible] tej [illegible] tysiące, [illegible] samolotów [illegible] w [illegible], [illegible] w [illegible] [illegible] tej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tej [illegible] samolot pod [illegible], [illegible] ok. 300 [illegible].

I tu więc [illegible] nie jest [illegible] wobec milionowych armij wystawianych nawet przez mniejsze od Szwecji kraje, ale armia ta wojsko o wielkich wartościach bojowych. Żołnierz szwedzki jest doskonale [illegible] we wszystkich sportach, [illegible] zdyscyplinowany i inteligentny, [illegible] się z [illegible] [illegible] dwóch wojnach swych sławnych przodków z w XVII i XVIII [illegible] Szwecja nie mogła uniknąć udziału w [illegible] [illegible] konflikcie.

Organizacja armji na stopie wojennej przewiduje podział na 4 dywizje mobilizowanej służby czynnej i 8 dywizji utworzonych z [illegible] pod bronią rezerwistów, i brygady [illegible] i szereg formacji specjalnych jak jednostki obrony [illegible] itp. Wojska terytorialne Norlandji i Gotlandji, o których [illegible] wyżej pozostaną na miejscu z jedynym zadaniem obrony zagrożonych terytoriów. Niezależnie stanowią [illegible] [illegible] [illegible] zasobu.

[illegible] [illegible] [illegible] szwedzkim przewidywanie w Szwecji powino [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do 80 tysięcy [illegible]. Powołano cały szereg kategorji [illegible] [illegible]. Cała [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] i Gotlandji oraz [illegible] [illegible].

Obronę kraju jest [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] granicy z zaprzyjaźnioną Norwegią. Od południa oblana jest przez fale Bałtyku. Kto, kto chciałby zaatakować Szwecję na północy od granic Finlandji, natrafiłby na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przeszkodami nie do przebycia [illegible], od południa, i [illegible] [illegible], [illegible] od północy. Korytarz ten przyroda przegrodziła przez cały szereg rzek płynących korytem głębokich wąwozów, z których każdy łatwo, [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] obrona. Dodajmy, iż [illegible] nadający w tej części kraju najdalej wysuniętego na północ w [illegible] jest [illegible].

Tak więc Szwecja jest krajem bardzo trudnym do zaatakowania terenie. Zapewne te władze — [illegible] bezpieczeństwa własnego, pozwala jej na powstrzymanie się od jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego już od lat wielu, jak i w ostatnio działające.

# Polskie okno na morze

## 15 marca ostatni Polak opuści Gdynię

Od osoby neutralnej, której udało się pewien czas być w Gdyni i Gdańsku, a która [illegible] przybyła do Szwajcarji otrzymaliśmy ciekawe relacje o sytuacji panującej w Gdyni, tym [illegible] mieście Polski.

Nie poznałby Gdyni kto widział ją przed wojną. Żywe dawniej miasto dzisiaj jest martwe, [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible], które z [illegible] tys. spadło na ok. 18 tys. łącznie już z wojskiem. Dawniej mieszkali niemal w 100 proc. polska ludność, obecnie jest w większości niemiecka. W Gdyni pozostało [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Jest jednak [illegible], że Niemcy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] materialnych jest niesłychana, miasto bowiem małe i martwe pod każdym względem. Gdynia nie może [illegible] dziś dorównać [illegible] [illegible].

W Gdyni nie ma już ani jednego [illegible] [illegible], kina czy [illegible] [illegible] do Polski. [illegible] [illegible], popularna cukiernia [illegible] Pengiata nazywa się Cafe Wien «[illegible]», [illegible] [illegible] «Cafe [illegible]».

Sytuacja [illegible] jest dziś [illegible]. Na rynku [illegible] [illegible], nie ma jajek i mięsa. Chleb wydawany jest wszystkie na kartki. W [illegible] [illegible] hali targowej [illegible] [illegible] z rybami [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] sprzedawane są za [illegible].

Swoboda ruchów mieszkańców jest bardzo ograniczona, nawet do Gdańska — a również i z Gdańska — trzeba mieć specjalne pozwolenie.

[illegible] [illegible] portu handlowego na [illegible]. Gdynia była [illegible] jedynie portem wojennym.

Wszystkie kościoły są pozamykane z wyjątkiem kościoła Najświętszej Marii Panny, który jednak zamieniony został na zbór protestancki. Usunięty został również krzyż przy ul. Świętojańskiej. Leżący na ziemi drewniany krzyż ludność polska doszczętnie rozłupała, zabierając odłamki jako relikwie. Przez pewien też czas, do chwili kiedy krzyż usunięto, na tym miejscu zbierali się Polacy na modlitwę.

Pozostający jeszcze w Gdyni Polacy, zwłaszcza kobiety, znajdują się w ciężkiej sytuacji. Mają one [illegible] miasto do 15 marca. Jedną możliwością przy [illegible] jest wyjazd do Rzeszy [illegible] się jednak, [illegible] w nie bardzo pomyślnych warunkach. Tak n. p. przy końcu stycznia b. r. wszyscy Polacy znajdujący się w pewnym dniu wieczorem w cukierniach i kinach, zostali wg [illegible] wywiezieni [illegible] [illegible] [illegible] do [illegible] na roboty rolne.

Inny «incydent» zdarzył się również w kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia. Strzelający z procy chłopiec na Oksywiu przypadkowy trafił kamieniem policjanta niemieckiego. W odwet za [illegible] dzieci [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kościółka.

Na terenie gdańskim, w Nowym Porcie i Stutthofie znajdują się dwa obozy dla cywilnych internowanych Polaków, przeważnie z Gdańska, Gdyni i okolicy. Internowani są m. in. księża, przebywają w bardzo ciężkich warunkach. [illegible] [illegible] jest [illegible], [illegible] [illegible] chłodu, [illegible] [illegible] [illegible]. M. in. zastosowano je w stosunku do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. W ostatnim czasie [illegible] internowanych, zostało zwolnionych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje ustosunkowanie się niemieckiej [illegible] ludności gdańskiej, do cywilnych jeńców polskich. Gdy prowadzono ich we [illegible] do [illegible], [illegible] [illegible] ich obelgi, [illegible], a [illegible] i kamieni. Obecnie powracający z [illegible] [illegible] przedmiotem współczucia, przy czym nie rzadko [illegible] ich [illegible] ciepłym lub [illegible] [illegible].

# Demuyter o przyszłej Polsce

## „Trzeba raz na zawsze uniemożliwić agresję“

Bruksela, 22. 2. Słynny sportowiec belgijski i kilkakrotny zwycięzca w zawodach balonów, wielkich o puhar Gordon Bennetta, Demuyter, wygłosił w Brukseli na zebraniu stowarzyszenia byłych kombatantów odczyt o Polsce.

Demuyter podczas kampanii wrześniowej był we Lwowie i tam widział to agresję sowiecką.

Zdaniem Demuytera, opór wojsk polskich trwał dłużej niż, [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] niemieckiego przeważyła siłą. Prelegent napiętnował akcje lotników niemieckich, skierowaną przeciwko cywilnej ludności polskiej. Na wypadek wojny, mówił Demuyter, Belgia nie może spodziewać się lepszego losu.

Mówiąc o konferencji pokojowej, która będzie uwieńczeniem zwycięstwa prawa i sprawiedliwości, mówca powiedział iż pierwszym najpiękniejszym jej zadaniem będzie wskrzeszenie państwa polskiego w takich granicach, któreby uniemożliwiły raz na zawsze agresje jej sąsiadów i dały możność Polakom odbudowy zniszczonego kraju.

# Przesilenie nastrojów

## wśród Ukraińców obojga okupacji

Nadchodzą interesujące wiadomości o obecnych nastrojach wśród ludności ukraińskiej w okupowanej Polsce.

Ludność ta jest bardzo zaniepokojona zarówno działalnością władz sowieckich, jak i postępowaniem okupacyjnych władz niemieckich.

Ostatnio władze niemieckie przystąpiły do likwidacji wszystkich organizacyj ukraińskich na terenie Czech i Niemiec. Członkowie t. zw. legionu ukraińskiego wydani zostali władzom sowieckim. W Krakowie Niemcy rozwiązali niedawno utworzoną organizację ukraińską. Fakty te stały się powodem załamania w społeczeństwie ukraińskim, zwłaszcza wśród młodzieży, gdyż pewne koła ukraińskie łudziły się, że Niemcy, jak to było przed kilku laty, popierać będą separatystyczne tendencje ukraińskie.

Nastąpiło też rozczarowanie do Sowietów. Olbrzymia większość ludności ukraińskiej wyraża teraz jawnie swój wrogi stosunek do Sowietów. Najwymowniejszą ilustracją panujących obecnie nastrojów jest coraz częściej spotykany fakt, że księża ukraińscy, znani dotychczas ze swych wystąpień separatystycznych odprawiają nabożeństwa na intencję szybkiego nawrotu do przeszłości.

# Nowy dekret

## o wywłaszczaniu Polaków

Berno 22. 2. (Est-Radio) Gauleiter Greiser wydał rozporządzenie o zawieraniu małżeństw w Poznańskim. Surowo karane będą małżeństwa mieszane między Niemcami a Polakami. Polakom i Żydom wolno się wolno zawierać małżeństw aż do odwołania.

Telon. Press donosi z Berlina, że marszałek Goering podpisał nowy dekret, na mocy którego własność nieruchoma Polaków, zarówno miejska, jak i na wsi, może zostać skonfiskowana przez Niemcy na rzecz państwa.

Depesza nie mówi, czy dekret odnosi się tylko do inkorporowanej części Polski, czy też do całego terytorium polskiego, pozostającego pod okupacją niemiecką.

# 27.000

## uchodźców na Litwie

KOWNO. 22.II. (Radio). Czerwony Krzyż litewski, zarejestrował ogółem 27.000 uchodźców polskich, z czego około 16.000 otrzymało pomoc z Czerwonego Krzyża.

Podobnie zarówno przez Czerwonego Krzyża litewskiego, jak i pomoc zagranicznych organizacyj. Czerwonego Krzyża skoncentrowana była specjalnie w okręgu wileńskim, którego ludność odczuwała wielkie potrzeby z powodu działań wojennych.

# Prof. Kowalski

## uwięziony

BAGDAD, 14/II. Świat arabski jest oburzony wiadomością o uwięzieniu sławnego polskiego orientalisty, Kowalskiego, wysoko cenionego przez arabskie sfery naukowe. Prasa irakska wyraża oburzenie z powodu metod Gestapo, zmierzających do zniszczenia polskiej elity naukowej.

Dzienniki wyrażają obawę, że polski uczony nie przeżyje więzienia.

# Uczeni amerykańscy

## potępiają metody niemieckie

Rektorzy szeregu Uniwersytetów amerykańskich ogłosili zbiorowy protest przeciwko metodom niemieckim wobec profesorów wyższych uczelni w Polsce.

Protest ten daje wyraz oburzenia z powodu prześladowań.

Amerykańskie towarzystwo naukowe w Nowym Orleanie również uchwaliło rezolucję potępiającą niemieckie metody wobec ludzi nauki i wobec całej intelektualnej elity, w Polsce.

**WAŻNE DLA STUDENTEK**

W celu przyjęcia z ewentualną pomocą studentkom wyższych uczelni, Sekcja Kulturalno - Oświatowa Ob. Komitetu Pomocy Uchodźcom w Bukareszcie str. Marasescu nr. 1, przeprowadza rejestrację wszystkich akademiczek w czasie od 19 do 24 b.m. w lokalu Sekcji od godziny 17—19.

Studentki mieszkające na prowincji proszone są o listowne przedanie danych o sobie.

# Rejestracja kobiet uchodźczyń

Sekcja Rejestracyjna obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom podaje do wiadomości, że OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KOBIET-UCHODŹCZYŃ, zamieszkałych w Bukareszcie przeprowadzona będzie od 18 do 29 lutego r. b. w lokalu przy ul. Pietrarilor w godzinach od 8 do 12 w. dni powszednie.

# Polski Uniwersytet Powszechny w Budapeszcie

Polskie Duszpasterstwo Katolickie wraz z Instytutem Polskim w Budapeszcie, powołało do życia Katolicki Uniwersytet Powszechny, którego zadaniem będzie stworzenie we wszystkich obozach polskich uchodźców na Węgrzech systematycznych kursów popularnego nauczania.

Kuratorium Katolickiego Uniwersytetu Powszechnego stanowią: J. E. ks. biskup Karol Radoński, gen. Stefan Dembiński, konsul Józef Zarański i mecenas generalny ks. kanonik Stefan Pietruszka.

Na czele Komitetu Naukowego stoi kierownik Instytutu Polskiego w Budapeszcie p. Zbigniew Załęski.

W pracy Katolickiego Uniwersytetu Powszechnego wezmą również udział naukowcy węgierscy.

# Apel biskupów w U. S. A.

Niedawno nawiązany został w Waszyngtonie, na ziemiach biskupów, z okazji Jubileuszu Uniwersytetu Katolickiego specjalny komitet naukowy dla ofiar wojny w Polsce, złożony wyłącznie z dostojników Kościoła, któremu przewodniczącym został ks. biskup H. C. Boyle. [illegible] Boyle rozesłał do wszystkich biskupów w U. S. A. gorący apel, by wraz pod swego gwałtowną potrzebą przystąpili do zbiórki na Polskę Fundusz [illegible]. Pieniądze zebrane w tej zbiórce mają być przekazane do ks. Kardynała Prymasa Polski dr. Augusta Hlonda.

# Syndykat dziennikarzy polskich w Paryżu

W Paryżu obradowała pod przewodnictwem red. St. Mackiewicza w sali Bibljoteki Polskiej grupa dziennikarzy polskich, znajdujących się obecnie we Francji, a stale zrzeszonych w Związku Dziennikarzy Rzeczypospolitej.

Zebranie uchwaliło rezolucję w której dziennikarze polscy, wierni tradycjom polskim i przywiązaniu do wolności słowa, pozdrawiają swym kolegom w kraju i na obczyźnie, wzywając ich, by każdy na swym posterunku wytrwale pracował i walczył o wolność Rzeczypospolitej tak, by okazał się godnym powrotu do odbudowanej Polski.

Po załatwieniu szeregu spraw natury organizacyjnej dokonano wyboru władz przy czym na prezesa powołany został pan min. Sylwin Strakacz a na pierwszego wiceprezesa red. Stanisław Mackiewicz.

Czerwony Krzyż Rumuński prosi o podanie do wiadomości uchodźców, że w lokali polskiej [illegible] Krzyża na Piața Amzei 12, są do odebrania odpowiedzi z Polski dla osób, które [illegible] [illegible] do Kraju [illegible] [illegible].

Zgłosił podział z pieniędzmi i z dokumentami 23. I. 40 r. godz. 10 w pociągu przy pociągu do Mileștii, Laskowy [illegible], zwrócił do Redakcji Kurjera Polskiego.

Zamiatowski Józef z Bydgoszczy zamieszka w Buzău, str. Filantropiei 33.

Mirka Franciszek, Czosnko Gustaw, Burzyński Aleksander, Lipowski Władysław z Krakowskiego Zjednoczenia Szoferów są w Buzău, str. Filantropiei 33 i proszą wszystkich o wiadomości o ich zamożnych.

Polakom wyjeżdżającym udzielam lekcji FRANCUSKIEGO szybkim, łatwym, wiadomych systemem. W kamienicy zastał Emma [illegible], str. Donnici 2. m. 6. Tel. 5-24-24.

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i naukowej.

# DZIŚ W OPERZE

# najświetniejsi artyści rumuńscy

## wspólnie z kolegami polskimi

# dają wieczór muzyki, tańca i śpiewu

Dzień dzisiejszy jest pod znakiem wielkiego festiwalu polsko-rumuńskiego muzyki, tańca i śpiewu.

Dwa narody zamanifestują jeszcze raz swą współpracę na polu kulturalnym. Przed naszymi oczyma ukaże się prócz zespołu solistek i artystów polskich — wyborowy zespół rumuński. Będzie to z pewnością prawdziwa biesiada artystyczna.

Znakomita tancerka rumuńska Magdalena Radulescu wykona tańce charakterystyczne, oparte na polskich motywach ludowych.

W ostatnich latach w Rumunii pracowano usilnie nad sztuką choreograficzną. Praca ta dała godne podziwu wyniki. Wielka ilość doskonałych szkół tanecznych co roku wypuszczała w świat nowe zastępy baletowe. Wśród nich jedno z najlepszych miejsc zajmuje szkoła Eleny Penescu Liciu, primabaleriny Opery rumuńskiej.

Wieczór dzisiejszy ukaże nam dorobek p. Penescu i mistrza Antoniego Romanowskiego, długoletniego kierownika rumuńskiego baletu. Prócz nich wystąpią znani i lubiani soliści, jak pp. Magdalena Radulescu, Coca Ignat, Nicolae Iacobescu, C. Apostolescu, uczennice studio Elena Penescu Liciu i Antoniego Romanowskiego — Milla Valeria, Ketty Constantinescu, Liana Crisleanu, Ditta Berty, Gudica Medgnas, Dalna Buzande i in.

W części muzycznej weźmie udział Adi Vintilla i Mihai Stirbey oraz przy fortepianie p. Clara Horm.

P. Elena Penescu Liciu, primabalerina Opery, jedna z najbardziej utalentowanych tancerek rumuńskich, odtańczy w Sylfidach własnego układu jeden z najpiękniejszych walców Chopina (cis-moll). Ponadto zatańczy ona z pełnym temperamentem «Mazura krakowskiego» Wieniawskiego wraz z mistrzem Antonim Romanowskim. P. Penescu Liciu cieszy się wielkim powodzeniem nietylko w swym kraju ale i zagranicą przede wszystkiem we Włoszech i w Holandii. Za doskonałą technikę skoordynowania ruchów, zdobyła sobie wielkie uznanie.

Liczne brawa i zachwyty otrzymają z pewnością uczennice i uczniowie p. Antoniego Romanowskiego.

Primabalerina Opery Warszawskiej Janina Leitzówna oczaruje publiczność swym subtelnym wdziękiem i wspaniałą techniką.

Magdalena Radulescu, solistka Opery rumuńskiej, od szeregu lat zwraca się pod pieczołowitym okiem swego mistrza, zyskuje sobie z dnia na dzień coraz większe uznanie. Zaznaczyć należy, że brała udział prawie we wszystkich wieczorach organizowanych w Domu Polskim i zdobyła wielkie sympatie Polaków. Zatańczy dziś kujawiaka.

Mira Grelichowska wystąpi w bogatym repertuarze polskich piosenek ludowych.

W doskonałej formie okiasanej młodością i świetną techniką solistka Opery Coca Ignat wystąpi w tańcu narodowym rumuńskim.

Nicolae Iacobescu utalentowany, doskonały solista, odtańczy w Sylfidach wspólnie z p. Penescu Liciu walca Chopina.

Z wdziękiem i z werwą odtańczone tańce rumuńskie przez solistę Opery Carola Apostolescu porwą z pewnością widownię.

Jedne z najbardziej utalentowanych młode uczennice p. A. Romanowskiego, Mira Valeria i Ketty Constantinescu, z prawdziwym oddaniem i artyzmem wykonają dwa tańce góralskie z «Halki» oraz Mazura Lewandowskiego.

Sympatyczne i zgrabne Ditta Berty i Dora Burandra zatańczą w Sylfidach jako solistki, kilka doskonałych numerów. Ponadto Crisleanu Liane wystąpi jako solistka w Sylfidach.

W wieczorze przez wymienionych weźmie udział młoda, przystojna o pięknym głosie, powszechnie lubiana Adi Vintilla, śpiewaczka radiowa. Odśpiewa ona szereg pieśni narodowych rumuńskich. Z niezmiernym sukcesem i śpiewać będzie zawsze niezawodny Mihail Stirbey, tenor Opery rumuńskiej.

Podkreślić należy niestrudzoną pracę p. Clary Horm, absolwentki konserwatorium w Budapeszcie. Przyczyniła się ona w dużym stopniu do ujęcia programu tak części baletowej jak i muzycznej. Będzie ona wieczorowo akompaniowała artystom.

Młodzi muzycy polscy, absolwenci Konserwatorium Warszawskiego, po niedawno odniesionych sukcesach w Turcji, dadzą się poznać publiczności rumuńskiej w znakomitym wykonaniu dzieł najlepszych kompozytorów polskich.

Wieczór dzisiejszy, który przez zamanifestowania współpracy i przyjaźni dwu narodów da nam przegląd młodych utalentowanych i cieszących się już pięknymi sukcesami sił artystycznych.

Więc do zobaczenia na wieczorze!

## Gdzie można się dowiedzieć o Polakach

ANGLIA:

O osobach wysiedlonych w skrzynce radiowej informacji udziela:

Polish Liaison and Assistance Committee 30 Norfolk Street, London W. C. 2.

DANIA:

Komitet Główny Pomocy Rodakom, Fru Maria Rediger, Helsinegade 64, Kopenhawn — Danemark.

JUGOSŁAWIA:

Mme Jadwiga Dębicka. Comite d'entre-aide a la Croix-Rouge interalliee. Hotel Pallace — Topčiska Venac 23. Beograd — Yougoslavie.

LITWA:

Raudonasis Kryžius (Czerwony Krzyż), Kestučio 6, Kaunas — Lithuanie.

RUMUNIA:

Polski Komitet Pomocy Uchodźcom, str. Roma 38.

Sekcja poszukiwań, Calea Floreasca 50, Bucureşti — Roumanie.

Croix-Rouge, Roumanie. Piata Biserica Amzei 12, Bucureşti.

Dom Polski, Gen. Christian Tell 21, Bucureşti.

SZWECJA:

Polska Hjelpkommitten, Regeringsgatan 22 II p., Stockholm — Suede.

WĘGRY:

Polskie Biuro Opieki Nad Uchodźcami, A Lengyel Menekültekat Gondozo Iroda, Maria Valeria utca 12, Budapest — Hongrie.

Croix-Rouge-Hongroise, Baross utca 15, Budapest — Hongrie.

## Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż we Francji wzywa nadal do zapisywania się na jego członków (dożywotnich, czynnych lub wspierających). Członek dożywotni płaci jednorazowo 500 fr., członek czynny po 3 fr. miesięcznie albo 36 fr. za rok z góry, członek wspierający wpłaca 1 fr. miesięcznie lub 10 fr. rocznie.

Adres Polskiego Czerwonego Krzyża i Biura Poszukiwania Rodzin P. C. K. 2, rue Bulor, Paris 6-e.

Zgłoszenia do skrzynki Radiowej przyjmuje: B. B. C. Sekcja Polska 47, Portland Place, Polish Section, London.

## Ogłoszenia

POSZUKUJE się zecera o nazwisku Szypulewski, Stanisłski lub Szepczewski, który pożyczył mi pewną sumę jeszcze w końcu września 1939 r. w Tulcea. Wiadomości: Sergeczewski, Targoviste, Lagerul dla 22 Reg.

Unieważnia się zgubiony paszport wystawiony przez Konsulat R. P. Bukareszt Nr. 1304», wystawiony na nazwisko Bartłomiej Łutny.

K. Zbigniew BEDNARZ proszony jest o podanie adresu do Administracji Kuriera Polskiego pod L. 2436. lub o pofatygowanie się osobiście.

Poszukuję majora KUNTZE Władysława i mgr. Kotowskiego Stanisława obaj z Warszawy. Proszę powiadomić inż. Polkowskiego Władysława Romania, Ploesti, str. I. C. Bratianu Nr 70 u inż. S. Goldstein.

Maria SYKOWSKA, Skawina-Kraków, poszukuje krewnych i znajomych na Węgrzech i Rumunii, Buzău, Casa Polona.

FREIBA Ludwika, który przebywał w Baile Govora, Vila Christina, a przeniesiony został do okresu, poszukuje żona Eugenia Budapest, Pannisto Hungaria — Nador utca 34.

CHRZĄSZCZA Michała z Rudy i brata jego Zbigniewa oraz Stefana Józefowicza z Mikuliczek poszukuje lub wiadomości prosi A. Szumowsky, [illegible] bd Burul, str. Bărăbar, Bucureşti.

KRUSZYŃSKIEGO Stanisława szukam. Proszę wiadomości kierować Dom Polski Ploesti, dla brata Tadeusza.

Ktoby wiedział o miejscu przebywania Bronisławy SADOWSKIEJ ze szwagierka L. N. P., Warszawa, uprzejmie proszony jest o podanie adresu dla Emil Zaleski, Timisul de Jos, Jud. Brasov, Cel. Primariei Sect. III Albastru.

WISZNIEWSKIEGO Edwarda, por. rez., poszukuje Dobija Fr. Nógrádverőce, Hungaria.

Mjr. Dr. POMARAŃSKI Stefan z Warszawy (obecnie Balatonföldvar na Węgrzech) poszukuje syna Przemysława Pomarańskiego podporucznika 36 p. p. widzianego ostatnio 10 września 1939 między Łodzią a Pabjanicami.

BORKIEWICZ Adam z Warszawy (obecnie Węgry Balatonföldvar Julia 3) poszukuje brata swego Mariana podchor. plut. oraz podchor. plut. Zdzienickiego Zbigniewa.

GUTKOWSKIEGO Olka przebywającego na terenie Rumunii poszukuje Dąbrowski Stanisław, Tulcea Braeraleller 55.

Poszukiwana pani Maria BICZYŃSKA-OPPENHEIM, Warszawa. Zgłoszenia «Kurier Polski» pod Nr. 3642.

Poszukuje na terenie Rumunii, Węgier i Jugosławii panów GUNIĘ Stanisława i kolegę tegoż Stanisława Carpke. Ostatnio zamieszkali we Lwowie, ul. Kochanowskiego 60, adres Działyński Jan, Buzau, str. Cuibu [illegible] 14.

BOŻEK Franciszka poszukuje ojciec. Wiadomości pod adresem: Wacław Sanicki, Cernauti, str. Regele Carol 8.

- Pana Antoniego UNSINGA z Łorka proszę o podanie miejsca pobytu. Pirudzki, Baile Govora, Romania.

GRYGIER Czesław, Poznań 57 Pułk Piechoty Piotrów Łarzecki, poszukiwany przez rodzinę, wszelkie wiadomości o jego losie proszę kierować: Brasov, Valcele 11 Stufka.

SZLAK Bolesław, kierownik szkoły z Dinowa, poszukiwany przez brata Pawła, Targoviste YMCA.

Mjr. Jan ŻEGLICKI poszukuje krewnych i znajomych i prosi o wiadomości. Targoviste, Lagerul Polon, Romania.

Józef WIĘCEK, chemik, prosi o zwrot zgubionych dokumentów w Zawichoście pod Wisłą w dniu 5/IX 1939 r. za wynagrodzeniem oraz adres burmistrza lub komendy tego miasta. Diciosanmartin «Nitrogen».

Władysława (Winifred) STANLEY, amerykanka, zamieszkała we Lwowie, ulica Grodecka 394, poszukiwana przez Piotra Lis. Wiadomości prosze na przez Piotra Lis. Wiadomości prosze Teodoro 42, Roma, Italia.

Wszelkiej wiadomości o losach Karola Mynarza z Krakowa ostatnio w Seraskowej poszukuje Cybulski Jan. Wiad. Redakcja Kuriera Polskiego.

Kazimierz POPIEL, Lagerul Pol. Targu-Jiu poszukuje Marię Hoszewską z Gorynia, pow. Dubno, która we wrześniu 1939 wyjechała z Oddziałem do Rumunii albo Węgier.

Kpt. ROMANA Czesława, ofic. sztabowego w 31 dyw. polskiej poszukuje narzeczona, przebywająca na Litwie. Zgłoszenia «Kurier Polski», Kozanicka.

KORNIŁOWICZA Tadeusza podpułk. poszukuje żona z domu Sienkiewiczówna z córką Marią. Wiadomości: Kazimiera Iliukowiczówna, Cluj, str. Rosetti 17.

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie . . . | lei 70 |
| kwartalnie . . . . | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. . | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 596-30
Redakcja nocna tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2 i 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% zniżki. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 2 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotnie oblicza się z [illegible] zniżką zależnie od ilości ogłoszeń.

## Ofiary

Zamiast wieńca na trumnę kolegi naszego ś. p. Mariana Halickiego składamy w Administracji Kuriera Polskiego 1500 lei na szkoły polskie w Rumunii. — Koledzy z Targoviste.

## Do abiturientów

Uczniowie (niżej) II kl. liceum, którzy uczęszczali do liceum w Baile Govora i Calimanesti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, winni złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, str. A. Moruzeanu nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie, wszystkie posiadane dokumenty szkolne, dowody z przebiegu dotychczasowych studiów oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie winno być zaznaczone co kandydat ma zamiar robić po złożeniu egzaminu dojrzałości.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 lutego b. r.

KUPIĘ W BUKARESZCIE bezzwłocznie od sprzedaży auto amerykańskiej lub europejskiej marki 1937—1939 mało używane. Szczegóły oraz warunki lub adres proszę kierować do Kuriera pod «Auto nowoczesne».

KUCHARZ, szwed, pani umiejąca prowadzić kuchnię polską, potrzebni. Zgłoszenia Kurier Polski sub «Zaraz».

Tipogr. Vremea Bucureşti

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, sobota 24 lutego 1940 Nr. 504 (43)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR BIŻUNKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREST,
str. Academiei 2, Tel. 5-96-30

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## „PRZETRZYMAĆ!"

W toczącej się obecnie wojnie jak dotąd największa aktywność działań wojskowych i gospodarczych dokonuje się na dwóch, jakby dwa przeciwstawne fronty tworzących odcinkach. Z jednej strony blokada Niemiec przeprowadzana coraz ściślej i szerzej przez sojuszników, zwłaszcza W. Brytanię, z drugiej usiłowania Rzeszy, dążącej do przełamania, a w każdym razie «złagodzenia» tej blokady, usiłowania, o których propaganda Trzeciej Rzeszy [illegible] tak — uwieńczonych pełnym powodzeniem.

Pewne światło na «ataki» blokady czy «kontrblokady» rzuca baczna lektura prasy niemieckiej, której reakcje na zewnętrzne działania czy przede wszystkim na samo życie wewnętrzne Trzeciej Rzeszy jest nader pouczająca.

W ostatnim czasie mnożą się więc w dziennikach i czasopismach niemieckich artykuły, które w różnej, najczęściej dość lekkiej formie są właściwie ważkimi apelami do jedności niemieckiej, do jej narodowosocjalistycznej postawy, zwłaszcza do wszechniemieckiego światopoglądu, znane i znamienne, stałe podkreślanie: «Wir sind Deutsche, wir sind Deutsche und nur Deutsche».

Jednym z ciekawszych przykładów tego rodzaju apeli jest artykulik, zamieszczony w wiedeńskim wydaniu «Voelkischer Beobachter» na temat istoty bojownika i walki.

Artykulik utrzymany jest w tonie mocno sarkastycznym ze względu na zjadaczy chleba, których duże troski życiowe nie mogą upoważniać jeszcze do używania miana «bojownika». Przyznając, że drobnemu urzędnikowi ciężko jest wytrzymać 50 proc. podwyżkę podatku dochodowego a kupiec ma znów duże ograniczenia w sprzedaży towaru, «Voelkischer Beobachter» stwierdza jednak nieodzowną konieczność solidarności przede wszystkiem na wewnętrznym froncie Austrii, i to zwłaszcza w chwili, gdy przyjdzie do zapowiedzianej rozprawy ostatecznej.

Apel ten jest tym ciekawszy, że dotyczy stosunków i nastrojów na ziemi austriackiej, której ludność posiada odrębną strukturę psychiczną oraz inne, niż w Prusach, granice wytrzymałości nerwowej.

Jeśli chodzi o hasło, jakie na skutek niewątpliwie oddziaływań blokady angielskiej rzucone zostało narodowi niemieckiemu hasło: «przetrzymać!», to znamienne jest także zakończenie mowy, jaką ostatnio admirał Pountzal wygłosił do robotników berlińskich.

Admirał niemiecki oświadczył że blokada angielska ostatecznie nie zakończy się sukcesem, o ile tylko będziemy na wszystko zdecydowani, aby — przetrzymać i jeśli będziemy stale myśleli, że wolność Niemiec wywalczona być może jedynie przez zdobycie nieskrępowanego dostępu do oceanów świata.

Hasło brzmi więc: «przetrzymać!» i motyw ten, apel o wytrwanie powtarza się wszędzie, w różnych formach i miejscach. W ten sposób społeczeństwo Trzeciej Rzeszy znajduje się pod nieustanną sugestią psychiczną — także oraz fizyczną — wzmagających się trudności wojennego życia.

Potrzeba ustawicznego powtarzania tego hasła jest symptomatyczna jeśli zważyć, że wojna nie trwa jeszcze pół roku i jeśli zestawić je z innym hasłem, rzuconym na początku wojny, że Niemcy mogą prowadzić wojnę 3, 4 a nawet 10 lat.

Rzecz jasna temu hasłu «przetrzymać» przeciwstawia się akcja sprzymierzonych celem utrudniania Niemcom owego «przetrzymania».

Czy w tych warunkach wojna będzie wojną na przetrzymanie, trudno orzec. Raczej wyładuje się w krótkim spięciu nagromadzonych dotychczas na obu stronach sił. Jest coraz więcej danych, że oczekiwana z takim napięciem wiosna nie zawiedzie.

# Flota angielska czyha

## na statki niemieckie na Północy

**Stockholm 23. 2. (Rador).** Moskiewski korespondent dziennika «Aftonbladet» donosi, że sowiecki komisarz marynarki Kuzniecow odleciał samolotem do Murmańska.

Podobno cała północna flota sowiecka, przebywająca w tej chwili na Oceanie Lodowatym przygotowuje się do działania.

W Moskwie panuje zupełne milczenie w sprawie ukazania się floty wojennej angielskiej na wodach Oceanu Lodowatego w pobliżu portu Petsamo. W kołach moskiewskich nie przypuszczają, aby flota angielska podjęła jakiekolwiek działania przeciw Rosji sowieckiej. Przypuszczają raczej, że flota angielska ma za zadanie przeszkadzanie handlowi sowiecko - niemieckiemu idącemu przez port w Murmańsku.

W sprawie tej agencja Havas donosi z Londynu, że w miarodajnych kołach angielskich nie można uzyskać ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia wiadomości dzienników zagranicznych o obecności angielskiej floty wojennej na dalekiej północy. Nie mniej jednak w kołach tych oświadczają, że wojna zaskoczyła w porcie Murmańsk wiele niemieckich statków handlowych, które, [illegible]stając ze sprzyjającej pogody mogły by podjąć próbę przedostania się do portów niemieckich. Obecność zatym jednostek angielskiej floty wojennej w tej okolicy jest tym więcej wytłumaczalna że znany jest fakt, iż wiele statków niemieckich, uwięzionych przez działania wojenne w portach Ameryki południowej postanowiło przerwać blokadę angielską i przedostać się przez wody arktyczne do Niemiec.

**Paryż 22. 2. (Havas).** Ze źródeł włoskich donoszą, że jeden krążownik angielski, któremu towarzyszy szereg innych jednostek angielskich sił morskich znajduje się obecnie na dalekiej północy, u wybrzeży Petsamo okupowanych obecnie przez wojska sowieckie.

W miarodajnych kołach angielskich podkreślają, że obecność jednostek angielskiej floty wojennej na dalekiej północy tłomaczy się koniecznością stosowania w całej rozciągłości blokady.

Telca - Presa donosi ze Stockholmu, że według dziennika «Aftonbladet», wbrew innym doniesieniom w Moskwie panuje wielkie zdenerwowanie z powodu ukazania się na dalekiej północy angielskiej floty wojennej. Moskwa nie pozwoli na rekwizycję statków handlowych sowieckich, płynących z ładunkiem do portów niemieckich. Gdyby statki sowieckie poniosły jakąkolwiek szkodę ze strony floty angielskiej, Rosja sowiecka zerwie natychmiast stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią.

## Pancernik niemiecki

### na Południowym Atlantyku?

**MONTEVIDEO, 23/II (Rador).** Dziennik «El Pueblo» donosi — jak twierdzi — z kół miarodajnych, że jeden z niemieckich pancerników «kieszonkowych», «Deutschland», lub «Admiral Scheer» znajduje się w tej chwili na południowym Atlantyku. Okręt otrzymał rozkaz zatapiania statków handlowych państw sprzymierzonych i pomszczenia niesławnego losu pancernika «Graf von Spee».

Dziennik dodaje, że statek niemiecki «Lahn», który opuścił ostatnio port w Montevideo w drodze do Buenos Aires, otrzymał polecenie zaopatrywania nowego «kieszonkowca» niemieckiego.

## Zbliżenie

### rumuńsko-bułgarskie

SOFIA, 23/II (Rador). Przybycie do stolicy Bułgarii rumuńskiego ministra finansów i gubernatora Banku Rumunii, p. Mitaia Constantinescu, powitane zostało przez całą prasę bułgarską bardzo serdecznie.

Podczas obiadu, wydanego na cześć rumuńskiego gościa, minister finansów Bułgarii, Bożyłow, wygłosił mowę, w której podkreślił, że stosunki ekonomiczne między poszczególnymi krajami przyczynią się wielce do zacieśnienia wzajemnych stosunków, szczególnie w czasach, w których polityka gospodarcza i finansowa Europy z powodu wojny jest wielce skomplikowana. Współpraca gospodarcza sąsiadów jest zaproszeniem do konsolidacji przyjaznych stosunków między dwoma narodami. Gość rumuński powinien zrozumieć, z jaką serdecznością został przyjęty w stolicy Bułgarii.

W odpowiedzi p. minister Constantinescu podkreślił, że byłby szczęśliwy, gdyby jego pobyt w Sofii przyczynił się do zacieśnienia jeszcze bardziej stosunków między obu krajami, związanymi wspólnością interesów, a szczególnie wspólną wolą pokoju i pracy.

Dodać należy, że minister Constantinescu przyjęty został na specjalnej audiencji przez króla Borysa.

# Bohaterowie północy trwają

## Ataki sowieckie nie przynoszą sukcesów

**Helsinki 23. 2. (Rador)** Komunikat sztabu fińskiego z dnia 22 lutego wieczór podaje:

W ciągu dnia 21 bm. nieprzyjaciel przeprowadził dwa ataki: jeden w kierunku na stację Kaemira drugi nad rzeką Taipale. Oba ataki zostały odparte.

W ciągu nocy rozwinęły się zacięte walki, przy czym Finowie zniszczyli kilka czołgów.

Nad rzeką Taipale wojska sowieckie pozostawiły na polu bitwy 2000 zabitych.

Na północny - wschód od jeziora Ładoga oddziały sowieckie zdobyły kilka pozycyj nieprzyjacielskich, biorąc do niewoli 300 jeńców.

W rejonie archipelagu Pitkaranta wojska fińskie rozbiły sowiecką kolumnę zaopatrzenia, złożoną z około 200 wozów.

Lotnictwo fińskie podjęło szereg nalotów na skupienia wojsk sowieckich zarówno w ciągu dnia, jak i nocy.

Lotnictwo sowieckie było bardzo czynne, szczególnie w rejonie operacyj wojennych. Niektóre klucze samolotów sowieckich liczyły do 50 aparatów. Ponadto lotnictwo sowieckie dokonało szeregu nalotów na miasta fińskie. Finowie strącili 13 samolotów sowieckich, przeważnie bombowców.

## Nie zdobyli Viipuri

### na święto „krasnej armii"

**Helsinki 23. 2. (Rador)** Specjalny wysłannik agencji Stefani donosi, że złudna była nadzieja dowództwa sowieckiego ogłoszenia światu zdobycia miasta fińskiego Viipuri na dzień 23 lutego, jako na święto czerwonej armii. Nowe pozycje fińskie opierają się solidnie wszelkiemu dalszemu naciskowi mas sowieckich.

Aby osiągnąć ten upragniony cel wojska sowieckie podejmowały w ostatnich dniach dalsze zacięte ataki, które zostały jednak krwawo odparte na całym froncie od jeziora Ładoga do zatoki Fińskiej. Do szczególnie krwawych walk doszło zwłaszcza nad rzeką Taipale, gdzie wojska sowieckie poniosły ciężką klęskę.

Na nic zdały się nieskończone kolumny nowych wojsk czerwonych, które dowództwo sowieckie otrzymywało przez Leningrad z głębi Rosji. Wojska te rozlewały się na całym froncie, atakowały i odbijały się o mur obrońców fińskich z coraz większymi stratami.

Jednocześnie dziennik szwedzki «Svenska Dagbladet» donosi, że choć ciężka artyleria sowiecka ostrzeliwuje obecnie z większej bliskości miasto Viipuri, to wszystkie ataki celem zdobycia tego miasta pozostały dotąd daremne. Przeciwnie. Układ pozycyj jest obecnie taki, że atakujące wojska sowieckie narażone są na działanie ognia z dwóch stron i na ewentualne odcięcie od własnych podstaw operacyjnych.

Korespondent dziennika «Social Demokraten» donosi z frontu pod Kuhmo, że operujące w tym rejonie dywizje sowieckie są już od 8 dni odcięte kompletnie od wszelkiego dowozu i od jakiejkolwiek pomocy. Dywizje te zostały już do tego stopnia zdziesiątkowane przez Finów, że ich liczebny stan nie przekracza dziś stanu kilku pułków zaledwie.

## Niepokój dokoła Kaukazu

ANKARA, 23/II (Telegraph Orient). Na skutek decyzji rządu sowieckiego zlikwidowania wszystkich sowieckich przedsiębiorstw w Turcji, zwinięte zostały wszystkie oddziały sowieckiego trustu naftowego, zaś personel odwołany został do Rosji.

KONSTANTYNOPOL, 23/II (Rador). Agencja Stefani donosi, że jakkolwiek należy się liczyć z nowym zaprzeczeniem ze strony sowieckiej, to jednak faktem jest, iż władze sowieckie zarządziły wysiedlenie ludności muzułmańskiej z pogranicza na Kaukazie.

Zarządzenie to zostało wydane po stwierdzeniu, że wielu muzułmanów przedostawało się potajemnie do Turcji.

Wysiedloną ludność przewieziono w głąb Rosji.

KONSTANTYNOPOL, 23/II (Havas). Z Ankary donoszą, że po niedawnym zwiedzeniu pogranicza turecko-sowieckiego prezydent Turcji Ismet Inonu zwiedzi w najbliższym czasie Trację w europejskiej części Turcji.

Do podróży tej przywiązują wielkie znaczenie.

## Kanada wielkim centrum zbrojeń Wielkiej Brytanii

**Ottawa 21. 2. (Rador)** Odpowiadając na zarzuty, że rząd kanadyjski nie podjął żadnego wysiłku celem przygotowania Kanady na wypadek wojny, minister obrony narodowej Rogers oświadczył na jednym z zebrań przedwyborczych, że Kanada jeszcze w roku 1935 nie posiadała ani nowoczesnych samolotów, ani bomb, ani amunicji, nie posiadała żadnych umocnień i zaledwie dwa kontrtorpedowce zdolne do służby.

Od tego czasu jednak zmieniło się wiele. Zarówno na wybrzeżu Oceanu Spokojnego jak Atlantyckiego wzniesiono potężne fortyfikacje, postawiono i wyekwipowano kilka dywizyj zarówno dla wysłania ich na front europejski, jak i dla służby wewnętrznej. Liczba marynarzy wzrosła dwukrotnie. Powstał przemysł wojenny, dostarczający już lekkich dział. Produkcja pocisków armatnich wzrosła z 3 milionów rocznie na 75 milionów rocznie, a z końcem r. 1940 produkcja ta wynosić będzie 150 milionów pocisków. Jednocześnie Kanada zakupiła, lub wyprodukowała we własnych fabrykach 500 nowoczesnych samolotów nie licząc samolotów, przydzielonych do centrum wyszkolenia lotniczego.

Wreszcie marynarka kanadyjska wzbogaciła się w kilka innych kontrtorpedowców i 5 poławiaczy min.

## Bilans strat niemieckich

### w powietrzu i na morzu

**Londyn 21. 2. (Rador)** Admiralicja brytyjska podaje, że w tygodniu od 12 do 19 lutego Niemcy zatopili 20 statków handlowych, w czym 5 angielskich, a 15 neutralnych.

Jednocześnie jednak marynarka angielska podjęła takie środki przeciw niemieckim łodziom podwodnym, że z coraz większą trudnością mogą się one ukazywać w pobliżu zwykłych dróg żeglugowych. W ciągu minionego tygodnia cztery niemieckie łodzie podwodne zatopione zostały przez brytyjską flotę wojenną i co najmniej dwie przez statki handlowe względnie przez lotnictwo.

Ale flota brytyjska przyczyniła również inne szkody flocie niemieckiej. Niezależnie od statku «Altmark» który został unieszkodliwiony na skałach, trzy inne statki niemieckie, które usiłowały przekraść się do Niemiec, zostały ujęte przez floty państw sprzymierzonych. Dwa inne statki niemieckie o wielkim tonnażu, przychwycone przez flotę brytyjską zostały zatopione przez własne załogi.

LONDYN, 23/II (Rador). Liczba samolotów niemieckich, straconych podczas nalotów na wybrzeża Wielkiej Brytanii wynosi wraz z dwoma, strąconymi w czwartek, ogółem liczbę 50.

Stwierdzono z całą pewnością zniszczenie 41 samolotów niemieckich, natomiast 9 dalszych odniosło w walkach powietrznych takie uszkodzenia, że wykluczone jest, aby mogły one były powrócić do swych baz.

## Francuzi będą palili

### tytoń polski

PARYŻ, 23/II (Havas). Francuski minister finansów postanowił nie dopuścić do zmniejszenia zapasów złota przez zakupywanie obcych tytoni.

Obecny zapas tytoniu amerykańskiego ma wystarczyć na 6 miesięcy, po czym Francuzi będą palili tytoń polski. Jak się bowiem okazuje, rząd polski posiada we Francji ogromne zapasy tytoniu.

Po wyczerpaniu tego zapasu preparowany będzie inny tytoń na wzór tytoniu polskiego, który znalazł wśród Francuzów licznych zwolenników.

## O CNOTĘ „mężnego uśmiechu”

Znana pisarka p. Maria Kuncewiczowa ogłosiła piękny «List do Miasta Warszawy», który wywołał wzruszoną odpowiedź p. Wandy Hieblewskiej, umieszczoną w «Kurierze Wileńskim».

Oto tekst odpowiedzi:

Przed kilkoma dniami przeczytałam w «Kurierze Wileńskim» Pani «List do Miasta Warszawy». Nie mogę oprzeć się chęci napisania do Pani. Upoważnia mię do tego nasza dawna znajomość, dzieląca prawie z tej odległej, jakże bardzo już odległej epoki, gdy Pani przychodziła do mnie, poprzedniczki redakturki, jako młoda, świetnie zapowiadająca się autorka. Redakcja mieściła się w małej kamieniczce na Placu Zamkowym. Z okien redakcji widać było piękną sylwetkę Zamku Królewskiego. Radowaliśmy się wówczas jego odbudową, która odsłaniała nieznane uroki Warszawy.

Do wspomnień z tamtych czasów (czy pamięta Pani walkę o «Przymierze z Dzieckiem») wracam dziś jak do najmilszej przeszłości po to tylko, by w dzisiejszej mojej rozmowie z Panią ożywić ton dawnej naszej wzajemnej sympatii i zaufania.

Wybrałam formę listu otwartego po prostu dla tego, że list wysłany pocztą zwykłą czy lotniczą, na pierwszy adres, do dalekiej Francji, od której dzielą nas miny magnetyczne i powietrze poprzecinane eskadrami bombowców, mógł by zaginąć i nigdy nie dojść do Pani. Numer tego pisma zaś teraz za kilka tygodni, czy kilka miesięcy, drogą jakiegoś przypadku może dojść do Pani na przekór wszystkim [illegible] wojującego świata.

Otóż chcę Pani powiedzieć, że list Pani jest wzruszający i mądry, bo jest pełen miłości Kraju z Was, [illegible] Europy, który teraz [illegible] Ojczyzną. Jednak jak się jakiś [illegible] [illegible] ten [illegible] Wielu Polaków [illegible] i [illegible] słowa [illegible] [illegible] kilka razy, z [illegible] przez łzawiącą gardło.

Przeciętnie wszyscy prasa tak [illegible] i tyle takie wali się na nas co dnia, że trzeba mieć w tej chwili nie [illegible] [illegible] i [illegible], ale [illegible], [illegible] w [illegible] I to właśnie [illegible] Pani w tym pięknym zdaniu końcowym swego listu.

«Warszawa wznosi się chlebem [illegible] jego odważnego uśmiechu».

Nie wiem, jak jest teraz w Paryżu. Z trudem mogę sobie wyobrazić to najpiękniejsze miasto, ujęte w żelazne kleszcze obrony przeciwlotniczej. Bez świateł, bez [illegible] i [illegible] wybuchających ku czarnemu niebu nad placami i bulwarami. Z trudem mogę sobie wyobrazić wąską liczną gromadę uchodźców, zgubionych w tym olbrzymim mieście. Emigracja — twarde w dziejach Polski słowo. Sądzę, że w godzinach zmroku, gdy nie wolno zapalać niezliczonych tysięcy latarni i neonów, powietrze nad Sekwaną musi być jeszcze bardziej perłowo błękitne i [illegible] że jest zupełnie takie samo, jak z górą przed wiekiem, jak w owych czasach, gdy na wszystkich chodnikach koło kościółka St. Severin rozlegały się kroki Mickiewicza. Ale my tutaj boimy się, że w tej mokrej mgle paryskiej [illegible] się ucho [illegible] ciekawie, [illegible] to samo, co przed stu laty słyszał Mickiewicz: [illegible] «zagiblnych żalów, przepiórczych swarów». Te żale i te swary dochodzą nieraz aż do nas. Za list Pani jestem wdzięczna, bo do pewnego stopnia stłumił on obawy, które nas nękają. Okazało się, że o dalekiej Ojczyźnie mówi się u Was z czułością. Że imię jej stolicy wśród Was i wśród obcych dźwięczy najmocniejszą dźwięcznią bohaterstwa. [illegible]

Lamentów i gniewów nie brakło nigdy w dniach klęsk i niepowodzeń. A przecież potrzebna jest nam dzisiaj cnota, którą nazwę [illegible] przez Panią, cnota „mężnego uśmiechu”. Nie schodzi się na nią [illegible] [illegible] kramarzy. Zdobyć się na nią mogą serca, które przeszły przez [illegible] ogień cierpienia.

Ślę Pani serdeczne pozdrowienia.

WANDA HIEBLEWSKA.

## W szkole Winstona Churchilla

(Od własnego Korespondenta Kurjera Polskiego)

LONDYN, w lutym.

Wysoki, siwy starszy generał o rumianej twarzy i siwiejących [illegible] obróciwszy się, wskazując na krajobraz, jaki rozciągał się przed nami z okien słynnej szkoły wojskowej.

— Spójrz Pan — rzekł — czy nie wygląda to, jak w Polsce, gdzieś pod Poznaniem?

[illegible] szkło okien sięgnął wszystko było pokryte grubą powłoką śniegu: piękne wypielęgnowane trawniki, tereny sportowe, pola do [illegible] [illegible] zieleni, której [illegible] nie może pokonać w Anglii najsroższa zima.

Przyznałem mu rację. Generał był bardzo zainteresowany frontem wojny na dalekiej północy. Nie zmęczył pewnie Finom.

Gdy oderwałem wzrok od tej olśniewającej białości, padł on na ściany, jednak z widokiem, jakie obrazy otaczają salę, gdzie wraz z grupą oficerów popijaliśmy sherry przed lunchem.

Bałakława, rok 1855. Szarża lekkiej jazdy na ufortyfikowane pozycje. Wyczyn bohaterski, opiewany przez poetów angielskich epoki wiktoriańskiej, jak w rodzaju Somosierry. Anglicy, naród kupców i cywilów, mają jednak słabość do tradycyj rycerskich. Choć by na swój sposób Bałakława przez długie lata rozbudzała fantazję młodych kawalerzystów angielskich, którym długowieczne wiarusy z wojny krymskiej karmili opowieściami o swych rekordach. Fantazja ta nie znalazła już więcej ujścia w nowych szarżach na obcych [illegible], zabijała ona na innych terenach. Od tych wiarusów wywodzą swój ród Bengal Lancers, tak szeroko spopularyzowani przez sławny film z Gary Cooperem. Dziś Bałakława zawsze stała się ideą. Nazwę tę nosi [illegible] chełpy dla wojska, [illegible] basztyków z wojny krymskiej.

Patrzę na drugi sztych. Napoleon pod Quatre Bras, w przededniu Waterloo. Myśl biegnie w tamte czasy. Jakże rycerskie i humanistyczne były te wojny, jakież romantyczne w porównaniu z tym, co obecnie nazywa się wojną. Zwierzam się z moich myśli generałowi, który dalej uśmiecha się, ale nie wyraża zdziwienia.

— Waterloo, — mówi, — wie Pan, że po raz pierwszy w kampanji pod Waterloo mamy takie słowa. Zaiste bardzo, bo gdyby nie ten mróz, mogę by [illegible] wie (byłem z grupą kolegów dowódców) [illegible] w [illegible] sportowych. Mamy doskonałą drużynę do rugby. Nie mogę zaczynać, ale dziś napływa tu parowanego, chłopców, jak dzieciaki.

— Mogłem to stwierdzić — wtrącam — z wielkim trudem udaje mi się zauważyć coś mało w ich, mimo, iż nie należą do ludzi małego wzrostu. Wielkie to przemarzone na [illegible] dla [illegible]

Twarz generała rozjaśniła się. Zadowolony że był z mego komplementu, którą o której armii, należy do najstarszych i najznakomitszych w Anglii. Uczy ona wśród swych wychowanków aż trzech głównodowodzących lordów: Robertsa, Kitchenera i Haiga. Ukończył ją również Winston Churchill, którego ojciec nie przypuszczał, że syn jego będzie mężem stanu. Lord Randolph Churchill należał do najmniej zaślepionych rodziców. Nie potrafił dopatrzeć się w małym Winstonie żadnych zdolności do kariery politycznej.

W Anglii, gdzie armia lądowa była zawsze nieliczna, a popyt na oficerów bardzo mały, wystarczały dwie lub trzy wyższe szkoły wojskowe, a średnie na wzór korpusów kadeckich nigdy tu nie istniały. Natomiast są tu tego rodzaju szkoły morskie. To co Anglicy nazywają «cadets», odpowiada naszym podchorążym.

Szkoła, którą miałem przyjemność zwiedzić, wychowywała za dawnych czasów wyłącznie oficerów kawalerji i piechoty gwardii. Przybywali oni tu zazwyczaj po ukończeniu starych arystokratycznych «public schools» w Eton, Winchester, Harrow, Wellington, Rugby itd. Lecz stosunki zmieniły się, zdemokratyzowały. Już podczas ostatniej wojny uczynimy zaufał wybór w tych tradycjach. Zaczęto kształcić na oficerów armii terytorialnej, nie należących do bogatej klasy arystokratycznej, którą niegdyś monopolizowała służbę w korpusie oficerskim. Proces demokratyzacji przyspieszony był i z innych przyczyn: Z jazdy angielskiej zostały tylko trzy pułki: Life Guards, Grey Scots i Royal Dragoons. Reszta, dalej istniejąca pod nazwą huzarów lub lansjerów jest zupełnie zmotoryzowana, przerobiona jako pułki lekkich tanków. Ta zmiana wymagała przyciągnięcia młodzieży bardziej [illegible] w technice, niż w hippice, młodzieży nietylko ze starych, utytułowanych rodów. Z drugiej strony potrzeba szybkiego wyszkolenia podczas wojny jest tak naglącą, że zmiata wszystkie przegrody. To właśnie odbywa się obecnie.

Mogliśmy podziwiać wysoki poziom nauczania w tym zakładzie, gdzie podchorążowie przechodzą w przeciągu sześciu pełny kurs, który dawniej trwał dwa lata. Generał objaśnił mnie, że szczególny nacisk kładzie się na rozwój samodzielności. Uczą się oni, jak uczyć swych kolegów. Metoda ta daje najlepsze rezultaty. Starsi chętnie podejmują się roli instruktorów młodszych, co skraca studia i zaoszczędza czas personelowi profesorskiemu.

F. S.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Wizyta „Straja Țarii” w Italii

LONDYN, 23.II. (Radio-prasa). Komunikuje wizyta delegacji rumuńskiej organizacji «Straja Țarii» z komendantem p. Teofilem Sidorovici na czele radio [illegible] oświadcza, że wizyta ta przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia przyjaznych stosunków włosko-rumuńskich, a tymczasem do poparcia włoskich stosunków rumuńsko-węgierskich.

## Wymiana sowiecko-rosyjska

### Obliczenia prof. Hoppera

Profesor amerykańskiego uniwersytetu Harward i wielki znawca gospodarki sowieckiej, Bruce Hopper, zamieścił w jednym z najpoważniejszych periodyków świata, «Foreign Office», zestawienie możliwości sowieckich w związku z nowym układem gospodarczym niemiecko-sowieckim.

Prof. Hopper oblicza tak:

Sowiety mogą dostarczać natychmiast Niemcom tylko rud manganowych i drzewa. W przeciągu roku, Sowiety będą w stanie zaopatrywać Niemcy we wszelkiego rodzaju produkty rolne, z wyjątkiem pszenicy [illegible] jęczmienia, który Niemcy tak bardzo potrzebują do żelaza.

Sowiety nie mogą Niemcom dostarczyć tłuszczów, rud żelaznych miedzi i ołowiu, cynku, cyny, aluminium, niklu i chromu.

Możliwe jest, że Sowiety mogły by dostarczyć Niemcom nafty, ale pod jednym warunkiem: że Niemcy zorganizowały by nietylko eksploatację źródeł, ale i środki transportu. Aby organizacja ta dała jakieś wyniki, potrzeba dwóch lat.

Wykluczone jest, aby w obecnym czasie Rosja sowiecka mogła dostarczać Trzeciej Rzeszy produkty naftowe. A Niemcy w stanie wojny muszą otrzymywać z Rosji co najmniej 4 miliony ton nafty rocznie. Aby to ilości sprowadzić do Niemiec trzeba, aby 300 pociągów po 30 cystern było stale w ruchu na dystansie 3.500 km. Niemcy zatem mogły by z Rosji uzyskać konieczną dla prowadzenia wojny ilość benzyny tylko w wypadku, gdyby alianci zgodzili się na to i stali bezczynnie, przypatrując się, jak Niemcy mobilizują źródła sowieckie, by im zadać klęskę.

Ale jest jeszcze druga strona medalu.

Niemcy i Sowiety spodziewają się, że wzajemne obroty handlowe osiągną wysokość miliarda marek, a nawet przekroczą tę sumę. Tymczasem cały eksport sowiecki do wszystkich części świata wyniósł w r. 1938 zaledwie 1 miliard 300 milionów marek. Moskwa musiała by przeto zerwać stosunki handlowe ze wszystkimi państwami i cały swój eksport skierować wyłącznie do Niemiec, zaś za sprowadzane z innych krajów produkty płacić złotem.

Taka możliwość jest mało prawdopodobna.

MACIEJ WISŁOKA 3

## Na tułaczkę!...

### I. Pierwsze dni wojny

Letnik [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], aby [illegible] się samotnie w pełnym [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w piątek, dnia 1 września i pierwszego zaraz dnia wojny.

W czwartek [illegible] słuchaliśmy przez radio II [illegible] na świecie, że zabrzmi [illegible] [illegible]

Gazety po za deklaracją, po wiadomościami, że «Berlin leży w gruzach», że układy Kruppa leżą w gruzach, że linja Zygfryda jest [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] w której [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] W [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Dopiero [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Ale na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bez. Krwawe łuny zapaliły się na Okęciu, na Woli. Za oknami słyszeliśmy nie tylko detonacje, ale i charakterystyczny świst pocisków. Na skrzyżowaniach ulic wyrosły niskie [illegible] [illegible] — stały w nich działa. U wylotu naszej ulicy postawiono [illegible] [illegible]

Kiedy wyszedłem na jednym z [illegible] [illegible] [illegible], mając przerwaną [illegible], jakaś pani krzyknęła histerycznie:

— [illegible] [illegible]...

— Dlaczego?

— Bo szpiedzy podkradają się z tyłu i przekłuwają.

Szpiegów widziano wszędzie. Raz po raz widać było pogoń za [illegible] szpiegiem. To znów kawalery, nie mogąc [illegible] [illegible], pragnął się czymkolwiek przysłużyć.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. W środę 6 września, widziałem bombardowanie miasta. Maszyny niemieckie nadały już nie na takiej wysokości, jak za pierwszych dni. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Ministerstwa wyjechały. Na Żoliborzu stał długi sznur maszyn, zdolnych przewieźć cały pułk. Okazało się, że zajęła nam [illegible]

A wiec rząd traktował wojnę [illegible] [illegible], sądząc, że czasem jakaś linja pozycyjna i ewakuował legalnie urzędy, mając widać [illegible] [illegible] [illegible] się gdzieś na tyłach i urzędować. Brak wywiadu? Brak zwykłej wyobraźni?

W czwartym dniu wojny, kiedy telefonowałem w [illegible] sprawie, zaległ się dzwonek i weszła moja córka, która przyjechała z Oxfordu przez Danję, Szwecję, Estonję, Łotwę. Jej młodość wypełniła pokój. Strzałów niepokój wypełnił moje serce.

Widząc, że Warszawa będzie oddana jak tyle innych miast, mając [illegible] z Niemcami, postanowiłem wyjechać. Ale pociągi były niedostępne, benzyna była niedostępna dla nieuprzywilejowanych i urzędami.

Kiedy więc nie mogłem użyć auta kolegi lekarza, powołanego do wojska, udzielił mi swego Opelka z dwudziestoletnią [illegible] w [illegible], za co [illegible] wywieźć jego żonę, przy przyjaciółkę i dwunastoletniego syna. Starsza córka wyjechała przed parą dniami na wieś. Miałem więc od siebie dodać te młodą z Oxfordu i [illegible] [illegible] w czteroosobowym samochodziku. O rzeczach mowy nie było.

Jednej [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible], z których miały [illegible] [illegible] [illegible].

Do jednej walizy poszła opracowana od czterech lat książka o województwach Nowogródzkim i Wileńskim. Notaty z dwu lat po kilku podróży [illegible]. Tysiąc zdjęć fotograficznych. Znachorzy, szamanowie, cyklopy, myśliwi, osadnicy, chłopi, [illegible] [illegible] historyków, dwadzieścia [illegible] [illegible] drukowanych już w artykułach, wyciągi z kilkuset książek.

Zatrzasnęło się wieko walizy.

Do drugiej walizy poszły materiały zebrane w czasie czteromiesięcznego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Polskie szkoły, dzienniki, seminarjum, książę po parafiach, robotnicy po fabrykach i krwawe wesołe dzieje polskiej masy. W Nowym Jorku — dzieje Siemieńskiego, który od mozolnej brudnej blaszanki począwszy, doszedł do pralni największych w świecie. Węgrzynka, pionierka polskich szynek, żałobyciała dziennika, [illegible], fabrykanta maszyn dla wyrobu [illegible] [illegible], eksportującego swoje pomysły do Europy, konkurującego skutecznie z niemieckimi maszynami. Mierzwy, ze zwykłego chłopaka wiejskiego stającego się profesorem amerykańskiego uniwersytetu, założyciela Fundacji Kościuszkowskiej. W Chicago Kulikowskiego, produkującego na całe Stany maszyny dla piecznia kartofli, Zdziarskiego, tworzącego z niczego ogromną kooperatywę spożywców, Pozałskiego, znowu z niczego powstającego wielką fabrykę metalurgiczną, dzielnego Wołyniaka Statkowskiego, konkurującego swymi wyrobami mięsnymi z powodzeniem z kolosami Armoura i Swifta. Lenza, twórcy dzieci kształcącego w Polsce w Cleveland [illegible] stowarzyszenia siedem parafij.

Życiorysy ich, gotowe już, pisane w serdecznym myśleniu o duchach polskiej tężyzny, leżały mi przed palce. Zapomniałem przez chwilę o wyciu [illegible] syren, przeniosłem się myślą do tych ludzi, którzy mnie pytali o Polskę, którym nie dalej niż przed dwoma miesiącami o tej Polsce mówiłem, którzy żyli się mymi słowami jak ja żyłem się dziejami ich żywotów, twardych, niezależnych, nieustępliwych, przesyconych dumnym poczuciem spełnienia.

Zgiąłem się nagle, załamałem w sobie. Uciekłem z Warszawy...

Zatrzasnęło się wieko i tej amerykańskiej walizy.

Teraz zaś dwie dwie teki z materiałami do książki «Wielka Rodzina». Jak, od cienczego kółka krewnych i kolegów, ta wielka rodzina rozrastała się w czasie wojny, jak ginęli jej członkowie po wszystkich frontach, jak w strasznej ciszy w podziemiach konspiracji, w robotach POW na Ukrainie, na Białorusi, w śmierciach, w torturach, w męczarniach najlepszych wykuwał się kształt Polski, która powstała przed dwudziestu laty.

Żona mnie nagliła, abym wykończył i wydał tę książkę. Nie chciałem. Uważałem że im później je wydam, tym bardziej będzie bezcelna, tym bardziej będzie jarzyć światłem przeżytym jak ognie położone na grobach powstańczych.

Ostry świst pocisku za oknem przywołał mnie do porządku. Idzie nowa fala krwi przez Polskę. Pocóż było zwlekać?

Zatrzasnęło się wieko.

Kopnąłem walizy. Odtrąciłem pamiątkę. Chory, stary i siny — ruszyłem w nowy świat.

Za oknami stała czarna noc. W jej ciemni oddychała pokaleczona Warszawa, której ciało od rana miało być szarpane na nowo.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

## PRZEGLĄD PRASY

### Skandynawia i Kaukaz

W związku z zatargiem o okręt Altmark «Semaine» wysnuł z tego, że dwa przyszłe teatry wojny, która zadecydują o zwycięstwie jednej lub drugiej strony, gotowe powstać na północy półwyspu skandynawskiego i w okolicy Kaukazu. Na północy Szwecji znajdują się kopalnie rudy żelaznej, które zaopatrują niemiecki przemysł wojenny. Na Kaukazie jest nafta, która jest niezbędna dla zmotoryzowanych sił niemieckich i sowieckich, gdy tymczasem w Iraku znajduje się nafta, konieczna dla lotnictwa i marynarki angielskiej. W tych strefach zatem winna rozegrać się śmiertelna walka o przyszłe zwycięstwo.

Wypadek z «Altmarkiem» wydaje się być wstępem do walki o szwedzkie żelazo. Dlaczego? Dlatego, że na linji morskiej, na której znalazł się pomocniczy statek wojenny niemiecki «Altmark», płyną w okresie zimowym okręty z rudą żelazną sprowadzaną ze Szwecji koleją, która wiezie kopalnie rudy w Kiruna z portem norweskim na Atlantyku Narwikiem. Port ten zimą nie zamarza, gdy tymczasem zamarzają porty szwedzkie na Bałtyku, co uniemożliwia transport tą drogą rudy do Niemiec. Linje żeglugowe na Atlantyku kontrolowane są natomiast przez flotę angielską, która może zatem uniemożliwić Niemcom sprowadzanie rudy w okresie zimowym.

Oto przyczyny powiązanych rozmiarów zajścia o okręt Altmark. Niemcy twierdzą, że w tej sytuacji mogą zaatakować żeglugi na wodach norweskich i stąd natarcie ich wystąpienia przeciw Anglji.

Anglia natomiast z drugiej strony, by Niemcy zażądały «kontroli» wód terytorialnych norweskich, wówczas bowiem miała by wszystkie motywy do posłania na te wody również własnej floty. Niemcy — zdaniem «Semaine» — po pierwszej chwili irytacji, dostrzegły niebezpieczeństwo podjęcia zbyt gwałtownych zarządzeń i być może zajście zaraz się ucichy. Nie znaczy to jednak, by zatuszy przygotowania do wielkiej rozprawy o szwedzkie żelazo. Świadczą o tym takie fakty, jak koncentracja wojsk na granicy Danji, oświadczenie króla Gustawa V itd.

### Neutralność totalna

Prasa szwajcarska znowu teraz polemizuje ze stanowiskiem propagandy niemieckiej, domagającej się od państw neutralnych tak zwanej «neutralności totalnej».

Swego czasu zmarły minister spraw zagranicznych Szwajcarji Motta postawił tezę, że, o ile rząd szwajcarski pragnie zachowywać absolutną neutralność wobec zatargu, to przecież nie może on zakazać obywatelom szwajcarskim wyrażania w granicach prawa opinji, czy sympatji wobec stron walczących.

Teza niemiecka jest wręcz przeciwna. Domaga się neutralności nie tylko od rządu, ale i od opinji, prasy i każdego obywatela państwa neutralnego. Państwo neutralne ma obowiązek przeprowadzić u siebie «totalną» neutralność, co równało by się niejednokrotnie wprowadzeniu dalekoidących zmian ustrojowych w danym kraju.

Stwierdza to wyraźnie prasa szwajcarska.

«Tribune de Lausanne» pisze mianowicie, że teza niemiecka jest «zupełnie niezgodna z wolnością opinji zagwarantowaną we wszystkich ustawach demokratycznych, jako jedno z najświętszych praw obywatela».

«Tribune de Lausanne» twierdzi dalej, że wysuwając takie żądania, propaganda niemiecka wytwarza prąd przeciw neutralnym. Pismo przewiduje w związku z tym wielką ofensywę polityczną przeciwko niektórym państwom dów «wojny nerwów».

«Gazette de Lausanne» również twierdzi, że teza niemiecka nie może być przyjęta przez Szwajcarję. Pismo przypomina konwencję haską, która «ogranicza pogwałcenie neutralności do państwowych aktów, mogących oddziałać na przygotowania wojenne, lub też na akcje zbrojną jednego z państw walczących». Chodzi więc o «wojskową neutralność» państwa. Konwencja nic nie wspomina o neutralności prasy i nie zna pojęcia «neutralności moralnej». Pismo szwajcarskie w ten sposób kończy swoje uwagi:

«Całkiem zatem błędnie stara się Berlin wytworzyć nową koncepcję neutralności, która miała by scalić obywateli z państwem i która w końcu prowadziła by do zakazania obywatelom wyrażania pewnych opinji, arbitralnie określonych. Tego rodzaju neutralność doprowadziła by szybko do podporządkowania małych państw, które by na to przystały».

Tę samą opinję wyraża «Neue Zürcher Zeitung», omawiając ostro wystąpienia prasy niemieckiej pod adresem państw skandynawskich i Holandji.

Jak donosi ostatnio korespondent berliński «Universulu», artykuły prasy niemieckiej przeciw neutralnym państwom północnym, a również Szwajcarji, wzmogły się znowu bardzo silnie. «Berliner Börsenzeitung» zwłaszcza wystąpił niezmiernie kategorycznie przeciw Holandji, a energicznie przeciw prasie holenderskiej, która poparła stanowisko Anglji w zatargu o okręt «Altmark».

### Fortyfikacje na Morzu Czarnym

«The Times» podaje bliższe szczegóły o sowieckich planach fortyfikacyjnych na Kaukazie, które mają być przeprowadzone przy pomocy inżynierów niemieckich.

Prace te dotyczą Odessy, Mikołajowa, Noworosyjska i Batum. Roboty fortyfikacyjne przeprowadzane są również wzdłuż Dniestru. Fortyfikacje te mają na celu zabezpieczenie linji kolejowych Baku—Kijów oraz Odessa—Lwów.

Linia ta mają być udoskonalone celem podniesienia ich zdolności przewozowych. Chodzi to zwłaszcza o transporty benzyny i materiałów wojennych do Finlandji, a również do Niemiec.

«The Times» twierdzi, że na kolejach polskich w okupacji sowieckiej zachodziły liczne akty sabotażu. Między innymi wagony — cysterny z benzyną, przeznaczone dla Niemiec, były dziurawione.

By uchronić się przed sabotażami, Niemcy ustanowili wojskową straż ochronną wzdłuż linji kolejowych lwowskich. «Oddziały ochronne» niemieckie doszły aż do Podwołoczysk, na granicy między Polską a Sowietami. Linia ta Podwołoczyska prowadzi w kierunku Ukrainy i Kaukazu.

«The Times» nie wie, czy akty sabotażu były dokonywane również na linji Baku—Kijów i czy linia ta została również obsadzona przez [illegible]. Wiadomo jednak, że przed 20 stycznia około 2000 oficerów niemieckich opuściło protektorat, wyjeżdżając, jak się zdaje, w stronę Kaukazu. Oficerowie ci [illegible] [illegible] Lwów w stronę Podwołoczysk, zdali się w tym samym kierunku. Po 20 stycznia wielu innych oficerów niemieckich opuściło protektorat, wyjeżdżając, jak się zdaje, w stronę Kaukazu.

Niedostateczny stan linji kolejowych z Kaukazu w stronę Niemiec skłonił Niemców do podjęcia reorganizacji linji okrętowych na Morzu Czarnym. Przedstawiciele niemieckiej linji wschodniej przybyli do Odessy, celem ustalenia linji okrętowej między Noworosyjskiem i Odessą, skąd towary byłyby zabierane wprost do Rzeszy. Inżynierowie niemieccy zjawili się również w Warnie, gdzie zbudowali baseny dla benzyny o pojemności 8000 ton. Nafta z Kaukazu przychodziła by statkiem do Warny, skąd koleją odchodziła by do Niemiec. Koleje bułgarskie nie są jednak przygotowane do takich transportów.

### Rejestracja kobiet uchodźczyń

Sekcja Rejestracyjna Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom podaje do wiadomości, że OBOWIĄZKOWA REJESTRACJA KOBIET-UCHODŹCZYŃ, zamieszkałych w Bukareszcie, przeprowadzona będzie od 18 do 2. lutego r. b. w lokalu przy ul. Florească 36 w godzinach od 9 do 12 w dni powszednie.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO

poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

## Nowe egzekucje patriotów polskich

Nadeszły dalsze wiadomości o egzekucjach działaczy polskich na Pomorzu.

Rozstrzelany został przez Niemców b. senator ks. Feliks Bolt ze Srebrnik w pow. wąbrzeskim zasłużony działacz narodowy i gospodarczy jeszcze przed wojną 1914—18 przywódca Stronnictwa Narodowego. Ks. Bolt liczył siedemdziesiąt kilka lat; był jednym z tych, którzy podtrzymywali i budowali polskość na Pomorzu w najcięższych czasach.

Rozstrzelano również innego wybitnego działacza narodowego na Pomorzu, ks. Dembińskiego z Nowego Miasta Lubawskiego, wydawcy dziennika «Drwęca» i kierownika założonej księgarni wydawniczej.

Ten sam los spotkał p. Wolskiego, aptekarza z Lubawy, znanego pracownika narodowego i społecznego, prezesa «Sokoła».

W Kaliszu powieszony został powszechnie czczony ks. Zabłowski, przywódca Stronnictwa Narodowego. Trupa jego pozostawiono wiszącego przez dwa dni.

## Los robotników polskich pod okupacją niemiecką

### Świadectwo pisma włoskiego

Niemcy zapewniają w wywiadach i deklaracjach składanych na terenie Polski, że dbają o los robotnika polskiego, że dadzą do poprawy stopy życia klasy pracowniczej w Polsce. Generał-gubernator dr. Frank liczył się bardzo nad losem robotnika polskiego, wyzyskiwanego i upośledzonego w Polsce zapowiadając, że w tym względzie nastąpi radykalna zmiana na lepsze.

W tym stanie rzeczy będzie rzeczą interesującą stwierdzić na podstawie obiektywnych i rzeczowych relacyj bezstronnych informatorów, jaki jest rzeczywisty los robotnika w okupacji niemieckiej.

Dziennik włoski «La Libera Stampa» ogłasza szczegółowe dane dotyczące położenia warstw robotniczych w Polsce, charakteryzując je w następujący sposób:

«W zagłębiu śląskim życie robotników polskich pod panowaniem hitlerowskim jest czymś strasznym. Wszystkie rady zakładowe, wybrane przez górników, zostały rozwiązane. W związkach zawodowych wszystkie reprezentacje zostały usunięte. Przeważająca liczba robotników polskich została pozbawiona pracy, liczni robotnicy zostali pozbawieni pracy w przedsiębiorstwach z powodu nieokreślonych podejrzeń politycznych i zostali zabrani do pracy przymusowej.

Płaca robotników polskich oparta jest na systemie akordowym, a każdy ubytek w wydajności pracy, traktowany jest, jako sabotaż i zagrożony karą śmierci.

Robotnicy otrzymują tylko 3/5 dotychczasowej płacy, pomimo dodatkowego zwiększonego wysiłku od nich wymaganego».

Tak się wygląda w praktyce zapowiedź poprawy bytu robotników polskich w świetle relacji bezstronnych informatorów.

Niemcy — po wyeksploatowaniu nagromadzonych wartości w gospodarstwie polskim — chcą obecnie zabrać się do wyeksploatowania największej wartości, która pozostała gospodarstwu polskiemu: pracy robotniczej.

Wywożą więc masowo robotników polskich na roboty w głąb Rzeszy i zatrudniają w pracy przymusowej po głodowych płacach.

## Dekret o konfiskatach

### dotyczy całej okupacji niemieckiej

Korespondent berliński «Universulu» donosi, że dekret Goeringa, mocą którego nieruchoma własność Polaków, zarówno w miastach, jak i na wsi ulec konfiskacie na rzecz państwa niemieckiego odnosi się nie tylko do terytorjów, wcielonych bezpośrednio do Niemiec, ale i do tak zwanego «Restestaatu». Dekret głosi dalej, że konfiskacie ulec mogą wszystkie majątki, które w dniu 1 września 1939 r. nie znajdowały się w rękach niemieckich. Dekret [illegible] specjalnego administratora, którego według Goeringa zdanie dla tych spraw specjalna jest niemal nieograniczona w sprawach konfiskat.

Jednocześnie korespondent «Universulu» donosi, że nowy burmistrz miasta Łodzi, sprowadzony z Rzeszy Niemiec, ogłosił w jednym z pism niemieckich artykuł, w którym wskazał na wielką rolę Łodzi, która nie będąc nigdy dotąd miastem niemieckim, ma stać się obecnie w granicach Rzeszy najbardziej na wschód wysuniętym bastjonem niemieckiej kultury i niemieckiego życia gospodarczego.

Łódź liczy obecnie 700.000 ludności, z czego zaledwie 70.000 jest Niemców, lub pochodzenia niemieckiego. Ostatnio zaszły już pewne zmiany w strukturze ludnościowej Łodzi — stwierdza nowy burmistrz — i miasto przedstawia już inny charakter, aniżeli za czasów polskich. Z jednej strony bowiem opuściło miasto mnóstwo Żydów, z drugiej strony przybyło do miasta wielu Niemców z Rzeszy i repatrjantów niemieckich z Wołynia i Małopolski wschodniej. Nowy burmistrz wskazuje w swym artykule, że tak wielkie miasto, jak Łódź, nie może z dnia na dzień zmienić swego charakteru i dlatego przewidziane w nim będą specjalne dzielnice dla Niemców, dla Polaków i ewentualnie dla Żydów.

Wreszcie burmistrz kończy, że w miarę, jak z miasta emigrować będą Żydzi nie niemieckie i jak napływać będzie do niego ludność niemiecka, zapewniona zostanie «przestrzeń życiowa» dla narodu niemieckiego w tej części Europy.

## Wielki wiec w Chicago

### przeciw prześladowaniom Polaków

W Chicago odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom Polaków przez okupantów niemieckich i sowieckich.

Potępiając w ostrych słowach metody okupantów wygłosili przemówienia: prezes Rady Polonii Amerykańskiej i dziekan Uniwersytetu Marquette p. Franciszek Świetlik, sędzia Jacob Panken z New Yorku, Józef D. Keenan z Federacji pracy, ks. Franciszek W. Jedlička i prof. Jarosław Zmrhal.

Wiec zgromadził olbrzymie tłumy Polaków, Czechów, Słowaków, Żydów oraz licznych Amerykanów.

Wiec urządzony został staraniem Rady Polonii amerykańskiej, krajowej Rady Czechów i Słowaków, amerykańskiego krajowego związku Słowaków, amerykańskiego komitetu Żydów, komitetu robotniczego Żydów i przedstawicieli ludności chińskiej w Chicago.

PROSZEK
„KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

## NA SZALACH WOJNY

### SZCZYTY BOHATERSTWA

W ostatnich, tak zawziętych walkach w okresie linji Mannerheima Finowie niszczyli znowu znaczną ilość czołgów sowieckich, których Rosjanie używają przeciw przeciwnika. Przede wszystkim Sowietom chodziło o efekt moralny, tymczasem efekt ten zawiódł. Ukazanie się olbrzymich 70-tonowych potworów sowieckich nie zrobiło na flegmatycznych, rozważnych Finach większego wrażenia. Stosują oni tylko tym gorliwiej wypróbowane, skalkowane dla siebie metody obrony. Stosują więc dalej z powodzeniem działalność swej aktywnej przeciwczołgowej, wypróbowanej zwycięstwami pod Kemijärvi, Kianta i Salla, której jednak dziś nadają coraz więcej. Są też w dalszym ciągu w użyciu miny. Nowym sposobem jest zasadnicze czołgów granatami ręcznymi wiązanymi razem po sześć sztuk. Takie «winogrona», jak nazywają Finowie tego rodzaju pociski, rzucane są z najbliższej odległości na boczną lub tylną ścianę czołgu razem z butelkami benzyny. Wówczas eksplozji granatów benzyna zapala się i płonąc dostaje się do wnętrza czołgu, którego załoga musi się poddać w obawie spłonięcia żywcem. Inna metoda niszczenia czołgu polega na tym, iż atakujący podbiegają do tylnej jego ściany, otwierają luk [illegible] i rzucają do wnętrza granaty ręczne. Rzecz prosta, trzeba na to dużej odwagi tak samo jak w posługiwaniu się sposobem innym — wsuwania pala drewnianego albo grubego pala między łańcuchy gąsienic a koła napędowe co unieruchamia z miejsca najcięższe czołgi. Ostrzeliwanie na bliski dystans zmusza załogę do poddania się. Cała trudność polega, oczywiście, na szybkim podejściu do czołgu poprzez niebezpieczną strefę ognia jego k. m.

Bohaterstwo Finów w tej wojnie budzi podziw Rosjan, którzy jeszcze niedawno nazywali obrońców Finlandii «białymi bandytami fińskimi». Dziś organ czerwonej armii «Krasnaja Zwiezda» pisze: «W momentach trudnych Finowie walczą do ostatniego naboju i nie dają się nigdy brać żywcem w niewolę».

Organ ten przytacza również lotniczy armii czerwonej przed uroczystymi połączeniami na wiorsty, że zajęcia wymienionych wyżej umocnień fińskich stanowić może zwycięstwo, gdyby nadarzyło się niebawem, pisze ten dziennik, «iż gdy pewnej dywizji sowieckiej udało się wpaść w środek pozycji fińskich, została ona nagle zatakowana na obu skrzydłach przez oddziały fińskie i tylko przy pomocy pociągnięcia silnych rezerw i skoncentrowania ognia artylerii własnej udało się wyratować resztę, pewną część tylko zaawansowanej w ten sposób dywizji czerwonej».

W historii postawa żołnierzy fińskich budzi podziw. Czują oni jednak za sobą zwarte siły całego narodu starców, dzieci i kobiet. Rola kobiet zwłaszcza czynną w organizacji współdziałającej z wojskiem t. zw. «Lotta» zasługuje na wyróżnienie. Dwadzieścia już z tych kobiet-żołnierzy poległo w walce pod działaniem bombardowań sowieckich. Lottom nie wolno opuszczać posterunków. Tak n. p. w Wyborgu w czasie nalotu bombowców sowieckich, gdzie Lotty pracowały w budynku zajętym przez Czerwony Krzyż Fiński, gdzie wszystkie szyby wyleciały z okien przy panującym stale siarczystym mrozie w czasie ewakuacji gwałtu zapomniano o 2 Lottach zajętych na granicy obserwacyjnym. W jakiś czas przypomniano sobie o nich. Zastano je na miejscu w zmarzniętym domu. Nie opuściły swej służby. Nie miały rękawic. Tylko cudem udało się je uratować. Były już niemal na śmierć zamarznięte.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Zniżone opłaty
BUCUREŞTI, CALEA GRIVIŢEI 98
WEJŚCIE STR. DOBRICU NR. 2
Tel. 44734

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Finowie otaczają nowe oddziały sowieckie

**Londyn 23. 2.** Według ostatnich doniesień agencji Reutera, wojska sowieckie grupowane są obecnie na obu skrzydłach linii Mannerheima. Na skrzydle prawym nad zatoką Fińską, wojska sowieckie po zajęciu pierwszych linii fińskich na 5 km w głąb, znajdują się obecnie w oddaleniu jeszcze 34 km od miasta Viipuri (Wyborg). Na lewym skrzydle nad rzeką Taipale, wojska sowieckie prowadzą nadal swą rozpaczliwą ofensywę, ponosząc olbrzymie straty. Finowie odpierają wszelkie ataki.

Wobec różnych sprzecznych wiadomości agencja Reutera stwierdza że wał zachodni linii Mannerheima znajduje się w rękach sowieckich wraz z półwyspem Koivisto. Natomiast fort Koivisto, położony na małej wysepce w zatoce Fińskiej pozostaje nadal w rękach Finów, strzegąc drogi do Viipuri od którego oddalony jest o 12 km.

Agencja Havasa stwierdza, że na przesmyku Karelskim sytuacja jest na ogół ustalona. Fort Koivisto broni drogi do Viipuri, ważnego punktu komunikacyjnego linii Mannerheima. Nad rzeką Taipale atak dwóch dywizji sowieckich został z wielkimi stratami odparty. Na północ od jeziora Ładoga Finowie otaczają coraz ciaśniejszym kręgiem odcięte dywizje sowieckie, niszcząc jeden po drugim poszczególne oddziały czerwonej armii.

# Gen. Badoux wierzy w linie Mannerheima

**Bruksela 23. 2. (Havas)** Generał belgijski Badoux, twórca linii Mannerheima, udaje się w najbliższych dniach do Helsinek, aby na miejscu zbadać nową sytuację wytworzoną przez konieczność wycofania się obrońców fińskich na drugą linię.

Generał Badoux wyraża się bardzo optymistycznie o wytrzymałości fortyfikacyj fińskich i o obronie jej przez Finów i oświadcza, że nawet zajęcie przez wojska sowieckie miasta Viipuri nie będzie przedstawiać wielkiego znaczenia dla fińskiego systemu obronnego.

**Helsinki 23. 2. (Rador)** Do stolicy Finlandii przybyło wielu wyższych oficerów francuskich i angielskich. Przybył również nowy poseł angielski przy rządzie fińskim, Gordon Vereker, uważany za znawcę spraw skandynawskich i skandynawsko-sowieckich; mieszkał bowiem przez dłuższy czas zarówno w Rosji, jak i w Skandynawii.

# Z Ameryki i Francji płynie pomoc pieniężna

NOWY JORK. 23/II (Rador). Generał-major John O'Ryan, przewodniczący organizacji »Fundusz wojenny dla Finlandii« oświadczył, że organizacja zebrała już 300 tysięcy dolarów, które zostaną wręczone posłowi fińskiemu w Waszyngtonie. (Fundusz ten nie ma nic wspólnego z funduszem pomocy dla Finlandii, na którego czele stoi były prezydent Hoover).

PARYŻ, 23/II (Rador). Na czwartkowym posiedzeniu Izba Deputowanych uchwaliła jednomyślnie wniosek w sprawie urządzenia »dnia narodowego Finlandii«, aby przyjść z jak najszybszą i jak najskuteczniejszą pomocą ofierze sowieckiego napadu.

»Dzień narodowy na rzecz Finlandii« ma zadokumentować uczucia całego narodu francuskiego, który poczuwa się do solidarności ze swym rządem, gdy chodzi o pomoc dla Finlandii.

# Tylko w Warszawie i okolicy może działać Czerwony Krzyż

**Waszyngton 23. 2. (Rador)** Norman Davis, przewodniczący amerykańskiego Czerwonego Krzyża oświadczył, że władze niemieckie zezwoliły delegacji amerykańskiego Czerwonego Krzyża, działającej w Polsce, jedynie na pracę w Warszawie i jej najbliższej okolicy. Zabroniły natomiast delegacji dojazdu do dalszych okolic.

Rząd niemiecki dał zapewnienie, że rzeczowa pomoc żywnościowa, jak i w odzieży, napływająca ze Stanów Zjednoczonych, przeznaczona zostanie dla cywilnej ludności polskiej.

Czerwony Krzyż amerykański przeznaczył już na cele pomocy ludności polskiej sumę 400 tysięcy dolarów. Wkrótce przeznaczonych zostanie na ten cel dalszych 200 tysięcy dolarów.

# Wielki sukces festiwalu polsko-rumuńskiego

Wczorajszy polsko-rumuński Festiwal muzyki, tańców i śpiewu udał się znakomicie.

Obydwa doskonałe zespoły rumuński i polski przyjęła publiczność huraganowymi owacjami.

Na przedstawieniu obecni byli: p. Ambasador R. P. Roger hr. Raczyński i Min. Alfred hr. Poniński z małżonkami, członkowie Rumuńskiego Czerwonego Krzyża z ks. Sturdza na czele, przedstawiciele Ambasady i Konsulatu R. P.

Licznie reprezentowane były sfery artystyczne Bukaresztu. Teatr wypełniony był po brzegi.

Szczegóły z Festiwalu podamy w jutrzejszym numerze.

### WAŻNE DLA STUDENTEK

W celu przyjścia z częściową pomocą studentkom wyższych uczelni, Sekcja Kulturalno-Oświatowa Ob. Komitetu Pomocy Uchodźcom w Bukareszcie str. Murmuzu nr. 3, przeprowadza rejestrację wszystkich akademiczek w dniach od 19 do 24 bm. w lokalu Sekcji od godziny 17–19.

Studentki mieszkające na prowincji proszone są o listowne przesłanie danych o sobie.

# Do abiturientów

Uczniowie [illegible] II kl. licealn., którzy uczęszczali do liceum w Baile Govora i Calimanesti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, zechcą złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie str. A. Murusanu nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie, wszelkie posiadane dokumenty szkolne, dowody z przebiegu dotychczasowych studiów oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie winno być zaznaczone co kandydat ma zamiar robić po złożeniu egzaminu dojrzałości.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 lutego b. r.

Czerwony Krzyż Rumuński prosi o podanie do wiadomości uchodźców, że w Sekcji polskiej Czerwonego Krzyża na Piata Amzei 12, są do odebrania odpowiedzi z Polski dla osób, które swego czasu pisząc do Kraju podpisały się jedynie imieniem.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z ułatwionym sposobem wymowy [illegible] i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nowym wydaniu. Cena [illegible] Do nabycia w [illegible]
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 21
i w księgarni [illegible]
[illegible]

## Znowu pośrednictwo?

KOPENHAGA, 23/II (Radar). »Berlingske Tidende« zamieszcza pogłoski o ewentualnym pośrednictwie niemieckim w konflikcie sowiecko-fińskim.

Jakkolwiek wiadomości tej zaprzeczano już ze strony niemieckiej swego czasu, to jednak obecnie pośrednictwo to odbywać się będzie w zmienionych warunkach. W Berlinie sądzą, że powaga Sowietów została uratowana na skutek ostatnich sukcesów na przesmyku Karelskim. Z drugiej strony Niemcy tak długo nie mogą liczyć na wydatną pomoc ekonomiczną Sowietów, jak długo Moskwa zaplątana będzie w wojnę.

## Obietnice sowieckie dla Szwecji

STOCKHOLM, 23/II (Rador). D. N. B. donosi, że posłanka sowiecka w Stockholmie, Kołłontajowa, oświadczyła w imieniu rządu sowieckiego szwedzkiemu ministrowi spraw zagranicznych, że po zdobyciu Finlandii wojska sowieckie nie wkroczą do Szwecji.

## Nawet statki rybackie zaopatrzono w broń

**Londyn 23. 2. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa podało do wiadomości, że podczas czwartkowego nalotu samolotów niemieckich na wybrzeże Anglii dwa aparaty niemieckie zostały zestrzelone. Jeden z samolotów spadł w pobliżu fermy. Załoga jego składała się z 4 osób.

Ponadto ministerstwo marynarki komunikuje, że wobec stałych ataków samolotów niemieckich na angielskie statki rybackie zostały one uzbrojone w karabiny maszynowe. Środek ten okazał się bardzo skuteczny. Już kilkakrotnie ataki samolotów niemieckich zostały z łatwością odparte przez flotylle statków rybackich z chwilą, gdy odezwały się z nich strzały karabinów maszynowych.

Podobny wypadek zaszedł w czwartek podczas ostatniego nalotu niemieckiego na wybrzeże Anglii.

## Klęska germanofilów

TELCA-PRESS donosi z Londynu, że według wiadomości z południowej Afryki pierwsze dane wyborów do parlamentu przyniosły zupełną klęskę zwolennikom generała Hertzoga, byłego premiera. Stronnictwo jego zdobyło zaledwie 1 mandat na 10 mandatów partii rządowej.

(P. premier gen. Hertzog zgłosił niedawno w parlamencie Południowej Afryki, by w dominium brytyjskim zawarło pokój z Niemcami, łamiąc solidarność całego imperium brytyjskiego. Ta dziwna polityka byłego premiera nie znalazła uznania wśród wyborców, o czym świadczą wyniki już pierwszego dnia wyborów — przyp. Red.)

# Ameryka liczy się z przystąpieniem do wojny

**Waszyngton 23. 2. (Telca-Press)** Senator Ales, który objął po zmarłym senatorze Borah przewodnictwo senackiej komisji spraw zagranicznych oświadczył, że transporty broni dla państw sprzymierzonych pociągną wkrótce za sobą konieczność udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie europejskiej.

Telca-Press donosi z Nowego Jorku, że w mowie, wygłoszonej do oficerów rezerwy minister wojny Stanów Zjednoczonych Woodring oświadczył, że wojna może wybuchnąć z godziny na godzinę, jak huragan. Należy przeto przygotować się do wojny już w okresie pokoju, aby wytrzymać napór huraganu wojny.

Organizacja obrony musi być prowadzona z całą energią, aby historia nie powiedziała, że dekadencja demokracji amerykańskiej rozpoczęła się z chwilą wybuchu wojny we wrześniu 1939 r.

## Summer Welles ląduje w Neapolu

RZYM, 23/II (Rador). Koła urzędowe oczekują na sobotę przybycia specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta, podsekretarza stanu Summera Wellesa. W sobotę bowiem transatlantyk włoski »Rex« zawija do portu w Neapolu.

# Nie ma tajemnic w Berlinie dla lotnictwa angielskiego

**Londyn 23. 2. (Rador)** »News Chronicle« donosi, że angielskie lotnictwo wojskowe jest w posiadaniu wszystkich tajemnic obrony przeciwlotniczej Berlina.

W ostatnich tygodniach angielskie patrole wywiadowcze i eskadry bombowe przeprowadziły szereg lotów nad stolicą Niemiec i wróciły z cennymi informaciami o środkach przeciwlotniczej Berlina.

Podczas tych lotów, oprócz Berlina, samoloty angielskie odwiedziły również miasta Wiedeń, Pragę, Hamburg, Norymbergę, Monachium [illegible], nie licząc miast pomniejszych.

Ponadto lotnictwo angielskie patroluje stale nad Morzem Północnym oraz nad niemieckimi bazami na wyspach Sylt i Helgoland.

# Znowu żądają wystąpienia małych państw z Ligi Narodów

**Berlin 23. 2. (Rador)** »Berliner Boersen Zeitung« zamieszcza artykuł, zawierający pogróżki i ostrzeżenia pod adresem małych państw neutralnych, które, zdaniem berlińskiego dziennika, wciągane są powoli przez Anglię do wojny przeciw Niemcom. Afera ze statkiem »Altmark« stanowi precedens, który może zachęcić Anglię do dalszej niebezpiecznej dla neutralnych akcji. Stanowisko Norwegii — zdaniem dziennika — pozostawia wiele do życzenia. Również stanowisko Szwecji nie jest zupełnie bezstronne w jej danej pomocy dla Finlandii. Jak długo małe państwa neutralne pozostawać będą w Lidze Narodów, tak długo narażone będą na niebezpieczną akcję ze strony Anglii wciągającej ich do krucjaty »przeciw niewiernym«.

Afera ze statkiem »Altmark« oświetliła położenie małych państw neutralnych — pisze dziennik — Anglia użyje wszelkich środków aby małe państwa związać z sobą i zapędzić je do działań wojennych przeciw Niemcom. Z tych względów Niemcy muszą być gotowe na wszelką ewentualność.

## Dwulicowość Norwegii

**Nowy Jork 23. 2. (Rador)** Dzienniki tutejsze podają przykład współdziałania Norwegii z Niemcami celem obejścia blokady angielskiej.

Przykład dotyczy statku-cysterny »Scandinavia«, zbudowanego w Hamburgu. Pod koniec stycznia statek przybył do Oslo, został tam zarejestrowany, jako statek norweski, otrzymał załogę norweską i przepłynąwszy Atlantyk, przybył w dniu 14 lutego do portu w Nowym Jorku.

Nie ulega wątpliwości, że zaopatrzywszy się w naftę amerykańską, statek przepłynie pod flagą norweską poprzez Atlantyk i przez wody norweskie przedostanie się do Niemiec.

## Ogłoszenia

STACHOWICZ Zygmunt, [illegible] jud. Dambovita, Tabăra Polonă komp. 4, poszukuje ppor. Jana Stankiewicza, kap. Ginkiewicza z dywizji Łódzkiej, dla którego mam wiadomości od żony.

Włodzimierz PASZKIEWICZ z Gdyni, ulica Grottgera 26, poszukuje swojej żony Heleny z córką Teresą, [illegible] Ryszarda Sierpińskiego z żoną Marią oraz ppor. Tadeusza [illegible] jakiekolwiek wiadomości [illegible] pod adresem 24 Walmsley Street, [illegible] — London, England.

SACEWICZ Melania, Lwów ul. Czerniowska 7, prosi o adres męża Henryka. Depeszę otrzymała.

BUKŁADA Kazimierz z Warszawy poszukuje [illegible] i prosi o wiadomości [illegible]

Pania TYMANSKA Jadwiga poszukuje Kazanowski Jerzy. [illegible] Adres: Administracja Kuriera Polskiego.

[illegible] adres por. TRALSKIEGO Tadeusza, [illegible]

KASPRUK Stanisław, radiotelegrafista s/s »Lublin«, prosi osoby, które wiedziały o losie żony Bronisławy i synów Kwiatkowskich z Gdyni i Stefanii Komorowskiej ze Lwowa by łaskawie powiadomili na adres: Kaspruk Stanisław s/s Lublin. Polish Transport Committee Portland Place 63 London.

KORESPONDENCJA dla: [illegible] Józef, Gawlicki Stanisław ze Szrocina, [illegible], Bełuchowa Zofia, oraz odpowiedź z Czerwonego Krzyża dla Jankowski Piotr, jest do odebrania w Konsulacie R. P. w Bukareszcie.

LEINWAND J. Ch. poszukuje brata Szulima z Kol. [illegible] 6 pułk strzelców w Stanisławowie. Wiadomości: Cernăuţi, Post-Restante.

Jan ZACHARSKI z Warszawy poszukuje syna Czesława. Proszę o wiadomości do YMCA w Focşani, [illegible] Cichocki Aleksander.

Józef WIECEK, chemik, prosi o zwrot oryginalnych dokumentów w Zawichoście nad Wisłą w dniu 3 IX 1939 r. za wynagrodzeniem oraz adres [illegible]

Zofia Skibniewska [illegible] poszukuje [illegible]

KUPIĘ W BUKARESZCIE, bezzwłocznie od sprzedawcy auto amerykańskie lub europejskiej marki 1937–1939 mało używane. Szczegóły oraz cenę lub adres proszę kierować do Kuriera pod »Auto [illegible]«.

Prenumerata Kuriera Polskiego
wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. . . lei 160
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 586-32
Redakcja nocna tel. 3290

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe [illegible] 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 2 leje za słowo. [illegible]

Typogr. Vremea Bucureşti

Redaktor odpow.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, niedziela 25 lutego 1940 Nr. 505 (44)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MAŁUSKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREST,
str. Academiei 2, Tel. 5-86-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
w Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## BUMERANG

Pokój, bezpieczeństwo i sprawiedliwość, jakie winny zatriumfować w Europie w wyniku obecnej wojny, zależyć będzie prawda wszystkim od tego, czy zapanuje na świecie jedność moralna, czy wszystkie narody uznają, względnie zmuszone będą uznać pewne podstawowe etyczne zasady współżycia państw za nienaruszalne i w równym stopniu obowiązujące wszystkich [illegible].

Dopóki nie powstanie jedność moralna w świecie, dopóki będą istniały dwie moralności, jedna dla silnych, a druga dla słabych, jedna dla tych, którzy uważają się za wybrańców Opatrzności czy rasy, a inna dla tych, których uważa się na podstawie takiej, czy innej doktryny za ludzi podrzędnych, dopóty nie będzie w świecie ani spokoju, ani bezpieczeństwa.

Dzisiejsze rozbicie Europy, obecne poczucie zagrożenia, jakie istnieje powszechnie, wynika z wprowadzenia do życia międzynarodowego zasady: »Co mnie wolno, nie wolno innemu«. A mnie wolno dlatego, że jestem silniejszy, mocniejszy, dlatego, że uważam się za doskonalszego«.

Gdy jedna nauka moralności głosi, że wszyscy mają równe prawo do życia, do swego obszaru narodowego, do własnej swej historii i tradycji i że zatem nie można niszczyć słabszego dlatego tylko, że jest chwilowo słabszy i w danej chwili niewygodny, inna teoria wywodzi, że słabsi są na to, aby słuchać silnych, aby usuwać się im z drogi, pozostawiając potężniejszym swoje mienie, swoje ziemie, swój dorobek kulturalny. Słabszym nie wolno nawet się bronić, nie wolno im wnosić protestów, muszą przyjmować bez słowa sprzeciwu wszelkie postanowienia silniejszego. Słabszy musi ginąć, bo zginięcie jego jest rzekomo koniecznym prawem natury, jest nieuniknionym procesem biologicznym, który winien być przyjmowany przez świat z zimną obojętnością.

Natomiast najmniejsza, najbardziej urojona krzywda, wyrządzona silniejszemu, choćby w wyniku rozpaczliwego aktu samoobrony uprawnia do najgwałtowniejszej reakcji ze strony mocniejszego, do zastosowania najsurowszych sankcji, nie wyłączając wojen, najazdów, masowych represji.

Kryzys polityczny w Europie wiąże się ściśle z kryzysem moralności. Rozstrzygnięcie przesilenia zależeć będzie od triumfu jednej, lub drugiej moralności, między którymi nie może być ani kompromisu ani nawet współżycia na dwóch ściśle rozgraniczonych obszarach.

Oto przyczyny bezwzględności walki obecnej, oto przyczyny, dla których musi być ona doprowadzona do końca, do zupełnego pokonania jednego z przeciwników. Spór jaki toczy się, nie jest zatargiem banalnym, jakich pełno było w historii, nie jest typowym tylko sporem o mur graniczny. Celem jego jest rozstrzygnięcie, jaka zasada zapanuje w świecie.

A wobec tego, że jedna ze stron uczyniła z siły źródło moralności, nadając przewadze liczby prawo do panowania również w zakresie etycznym, spór obecny rozstrzygnie tylko walka, która wykaże, kto jest w tym zmaganiu istotnie silniejszym moralnie i fizycznie. Nie wystarczy bowiem dla uznania się za silniejszego chwilowe pokonanie jednego ze słabszych przeciwników, trzeba pokonać wszystkie przeciwstawiające się potęgi, aby być na prawdę zwycięzcą. A pod tym względem spór nie jest jeszcze rozstrzygnięty.

Doktryna siły może kiedyś zwrócić się w końcu, jak bumerang, wobec tego, kto istotnie okaże się słabszym, kto istotnie będzie pokonany. Nieraz tak bywało w historii że narody najwięcej ucierpiały wskutek działania przez siebie samych wymyślanych doktryn, które jak powrotna fala zwracały się w końcu przeciw ich autorom. Takie jest bowiem prawo życia.

(Dokończenie obok)

Gdy dziś obserwujemy próby stworzenia w świecie warunków dla »nowej moralności«, która z siły czyni wyłączne źródło prawa i moralności, musimy zaznaczyć przed wydaniem ostatecznego sądu o widocznych już konsekwencjach tej nowej metody na rozstrzyganie walki, jaka wynikała z tego nowego, na rozstrzygnięcie sporu: kto istotnie okaże się w walce tej silniejszym i kto istotnie poniesie konsekwencje.

# Wspaniała obrona Viipuri

## 3.000 zabitych stracili wczoraj Rosjanie

**Helsinki 24. 2. (Rador)** Komunikat sztabu fińskiego z dnia 23 lutego wieczór podaje:

Na przesmyku Karelskim wojska sowieckie atakowały w dalszym ciągu w kilku punktach, zostały jednak wszędzie odparte. Nieprzyjaciel poniósł przy tym wielkie straty, szczególnie naprzeciw jeziora Muola, gdzie w dwóch atakach stracił pół batalionu żołnierzy.

Nieprzyjaciel usiłował również przedostać się po lodach jeziora Ayrapaa, zmuszony został jednak do odwrotu, przy czym stracił 300 zabitych, 100 jeńców i wiele materiału wojennego, w czym kilkadziesiąt karabinów maszynowych.

Trwające przez cały dzień ataki nad rzeką Taipale zostały odparte.

Na północny wschód od jeziora Ładoga Finowie zdobyli szereg dalszych pozycyj nieprzyjacielskich, przy czym pozostawili w rękach Finów 12 armat, 50 karabinów maszynowych, 10 kuchni polowych i tp.

W rejonie Kuhmo ponownie otoczono kilka oddziałów sowieckich, które zostały doszczętnie zniszczone.

Lotnictwo fińskie bombardowało skupienia wojsk sowieckich i brało udział w walkach, w których straciło dwa samoloty nieprzyjacielskie.

**Helsinki 24. 2. (Rador)** Korespondent agencji Havasa donosi, że w piątek około południa rozwinęły się zacięte walki w kierunku na Viipuri, na nowych pozycjach fińskich w odległości około 10 km od miasta. Samo miasto obrzucone zostało przez lotnictwo sowieckie bombami, przy czym samoloty sowieckie opuściły silne oddziały spadochroniarzów. Wszyscy oni dostali się jednak do niewoli fińskiej.

Jakkolwiek dowództwo sowieckie nie cofało się przed żadnymi ofiarami, aby do piątku tj. do dnia święta utworzenia czerwonej armii zdobyć miasto Viipuri i pochwalić się przed światem jakąś poważniejszą zdobyczą — wszystkie ich usiłowania w tym kierunku zostały przez bohaterską obronę Finów udaremnione.

Walki toczą się w dalszym ciągu z wielką zaciętością na długości całego frontu karelskiego. Wojska sowieckie straciły wczoraj 3000 zabitych, jak również wiele czołgów, aut pancernych i tp. szczególnie w rejonie rzeki Taipale. Jak dotąd, wojskom sowieckim nie udało się uzyskać, mimo wielkich ofiar, żadnego poważniejszego sukcesu.

W Helsinkach zaprzeczają ponownie z całą energią o zajęciu przez wojska sowieckie frontu Koivisto.

HELSINKI, 24/II (Reuter). Korespondent własny na froncie fińskim donosi, że wojska sowieckie podjęły w piątek szereg wściekłych masowych ataków, celem zdobycia miasta Viipuri. Wszystkie te ataki zostały przez Finów krwawo odparte, przyczym druga linia obronna okazała się nie mniej solidna, jak pierwsza. Linie sowieckie znajdują się obecnie w odległości około 10 km od Viipuri.

Widoczne jest, że główny nacisk sowiecki skupiony jest w tej chwili na odcinek zachodni frontu karelskiego.

Do wiadomości tej podaje D. N. B., że wojska sowieckie podjęły w piątek nową ofensywę na Viipuri. Masowe ataki sowieckie prowadzone są przez oddziały czołgów i aut pancernych i poparte ogniem ciężkiej artylerii.

(Wspominane tak często w ostatnich komunikatach miasto Viipuri, zwane również Wyborg, jest głównym fińskim portem wywozowym drzewa. Przed wojną miasto liczyło 80.000 mieszkańców. Na skutek częstych nalotów i bombardowań ze strony lotnictwa sowieckiego, miasto zostało już w początkach wojny fińsko-sowieckiej ewakuowane. Kilka tysięcy ludzi, którzy pozostali w mieście, wywiezionych zostało w ciągu ub. nocy, gdy jasnym się stało, że lotnictwo sowieckie dąży do zupełnego zniszczenia miasta).

# Ponad 400 Rosjan

## zastrzelił jeden żołnierz fiński

**Sztokholm 24. 2. (Rador)** Dzienniki fińskie podkreślają, że odwilż jaka nastąpiła na przesmyku Karelskim pokrzyżowała wszelkie plany dowództwa sowieckiego w jego parciu ku miastu Viipuri (Wyborg).

Jednocześnie »Dagens Nyheter« donosi, że ze zlikwidowanej przed kilku dniami 18-tej dywizji sowieckiej wpadło do niewoli fińskiej m. in. 500 oficerów i komisarzy politycznych czerwonej armii, jak również 20 kobiet-lekarzy.

Pismo przynosi ponadto ciekawą wiadomość, o strzelcu fińskim Sim. Hayha, który podczas walk z 18-tą dywizją ze zwykłego karabinu ręcznego położył trupem 219-tu żołnierzy sowieckich, zaś z karabinu maszynowego dalszych 200-tu żołnierzy.

Fenomenalny strzelec wymieniony został w rozkazie dziennym i otrzymał ponadto w podarunku od dowództwa precyzyjny karabin.

Wreszcie dziennik podaje, że dzięki otrzymanej pomocy lotniczej lotnicy fińscy porywają się dziś do walki nie tylko z bombowcami sowieckimi, ale i z pościgowcami. W tych dniach lotnicy fińscy zaatakowali eskadrę sowiecką, złożoną z 16-tu aparatów i zestrzelili w walce 11 aparatów.

# Samoloty angielskie nad Rzeszą

## Bombardowanie floty niemieckiej pod Helgolandem

**Londyn 24. 2. (Rador)** Ministerstwo Lotnictwa komunikuje, że w nocy na środę liczne samoloty angielskie dokonały lotu nad terytorium Niemiec. Stacjonowane w pobliżu wyspy Helgoland niemieckie okręty wojenne zostały zbombardowane. Jeden z angielskich samolotów nie powrócił z wyprawy prawdopodobnie z powodu nieprzyjających warunków atmosferycznych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa jeden z niemieckich samolotów pościgowych został strącony podczas walki powietrznej, podczas której trzy pościgowce niemieckie zaatakowały bezskutecznie jeden z bombowców angielskich.

Jednocześnie ministerstwo podaje, że angielska artyleria przeciwlotnicza strąciła samolot niemiecki podczas nalotu na wybrzeża Anglii w piątek.

**Londyn 24. 2. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa podało, że ubiegłej nocy samoloty brytyjskie przeprowadziły nowy lot wywiadowczy nad terytorium Austrii i Czech.

Samoloty pozostawały nad terytorium Niemiec 9 godzin, to jest przez tyle czasu, ile potrzeba na przelecenie Atlantyku z Anglii do Stanów Zjednoczonych.

## W prasie francuskiej

# o ministrze prof. Stan. Kocie

W czasopiśmie »La Politique et la guerre«, zawierającym szereg pierwszorzędnych artykułów, poświęconych Polsce, ukazały się sylwetki członków rządu polskiego, który dziś ponosi odpowiedzialność za losy państwa polskiego. Na wyróżnienie zasługuje sylwetka osoby ministra, profesora Stanisława Kota.

»Znany od dawna jako szczery przyjaciel gen. Sikorskiego — pisze »La Politique et la guerre« — prof. Stanisław Kot jest jedną ze sław Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Wykładał naukę o cywilizacji polskiej, a sława jego prac naukowych przekroczyła granice Polski. Wielki specjalista w zagadnieniach historii religijnej, a w szczególności historii protestantyzmu oraz wieków średnich, profesor Kot uczynił ze swoich wykładów prawdziwe ognisko nauki historycznej i kultury narodowej, które promieniowało na całą Polskę. Słusznie zatem uważa się go za pewnego rodzaju polskiego Buckla. Przed kilku laty, znany Józef Bedier i Andrzej Mazon, wybitny slawista francuski, zaprosili prof. Kota do wygłoszenia szeregu prelekcyj w College de France: najwybitniejsi uczeni francuscy i zagraniczni uczęszczali na tych wykładach.

»Lecz, jak stwierdziliśmy wyżej, prof. Kot jest nie tylko wielkim uczonym, lecz również politykiem i mężem stanu, który odegrał wielką rolę w polskim ruchu demokratycznym na początku tego stulecia.

»Obejmując stanowisko ministra stanu w gabinecie gen. Sikorskiego, prof. Kot odgrywa w rządzie pierwszorzędną rolę. Dzięki swemu doświadczeniu, wykształceniu, pogłębionej znajomości ludzi oraz zagadnień politycznych jest jednym z najcenniejszych współpracowników gen. Sikorskiego«.

## Posiedzenie Rady Ministrów

Odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Premiera i Doradcy Królewskiego, p. Gh. Tatarescu.

Przedmiotem obrad były projekty ustaw, które mają być oddane pod debaty parlamentu, zwołanego na dzień 4 marca.

Następnie Rada Ministrów obradowała nad różnicami, jakie się wyłoniły między Państwem a organizacjami rzymsko-katolickimi. Rada zatwierdziła raport Ministra dla spraw mniejszości w sprawie usunięcia różnic w myśl sprawozdania specjalnej komisji mieszanej, złożonej z delegatów rządowych i organizacyj rzymsko-katolickich.

Po załatwieniu spraw bieżących posiedzenie zakończyło się.

## W Rzymie oczekują ważnego wystąpienia Anglii

RZYM, 24/II. Jak donosi Agencja Stefani, panuje zaniepokojenie w związku z niepewnością obecnej sytuacji i możliwością dalszych wydarzeń dyplomatycznych i wojskowych na obszarach północno-wschodnich Europy.

W pewnych kołach nie wykluczają możliwości, że rząd brytyjski wystąpi z ważną inicjatywą posiadającą w związku ze stosunkami Wielkiej Brytanii z jednym z państw północnych.

# Sowiety chcą znowu podjąć rokowania z Turcją?

LONDYN, 24/II. »Daily Herald« pisze, że Turcja pilnie czuwa nad ożywieniem, jakie nastąpiło na Bliskim Wschodzie.

Dziennik powtarza pogłoski, że Sowiety miały zaproponować Rządowi tureckiemu wznowienie rozmów, które zostały zerwane z Sowietami w ubiegłym październiku. Tureckie koła oficjalne ani nie potwierdzają, ani nie zaprzeczają tym wiadomościom.

Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwą, należałoby przypuszczać, iż Sowiety akceptują turecki punkt widzenia iż Turcja nie może ani zawrzeć żadnego paktu agresji, ani współpracować z tym państwem [illegible] w sposób niezgodny z jej zobowiązaniami wobec Wielkiej Brytanii i Francji lub konwencji dotyczącej cieśnin.

## Aparat wykrywający baterje

LONDYN, 24/II. Brytyjskie władze wojskowe wypróbowały obecnie nowy aparat elektryczny zwany »Sound Ranger«, który ma z dużą dokładnością wykrywać miejsca, gdzie umieszczone są baterie nieprzyjacielskie.

Aparat [illegible] Urządzenie tego aparatu [illegible] na froncie zachodnim.

## Już 51 statków

### zatopili Niemcy Norwegii

**Londyn 24. 2. (Rador)** Admiralicja brytyjska podaje, że w czwartek samoloty niemieckie zaatakowały u wschodnich wybrzeży Anglii dwa statki handlowe norweskie. Jeden z nich został zatopiony, drugi odniósł znaczne uszkodzenia.

Jednocześnie donoszą z Oslo, że według tamtejszych obliczeń Norwegia straciła w ciągu bież. wojny 51 statków handlowych o pojemności 172.000 ton. Liczba marynarzy, którzy stracili przy tej sposobności życie wynosi 257.

# Znowu trzęsienia ziemi w Turcji

ANKARA, 24/II (Rador). [illegible] nawiedzone zostały ponownie trzęsieniem ziemi [illegible] 30 rannych.

**Ankara 24. 2. (Rador)** W Małej Azji wydarzyły się dalsze trzęsienia ziemi, wyrządzając wielkie szkody i powodując śmierć wielu osób w rejonie Cesarei.

Ogółem w tym nowym trzęsieniu ziemi poniosło śmierć 141 osób.

## NA SZALACH WOJNY

# ZBROJENIA FRANCJI

Odtworzenia dokładnego obrazu zbrojeń Francji, [illegible] tego zamachu, przekracza oczywiście rozmiary krótkiego artykułu. Spróbujmy natomiast w kilku słowach dać Czytelnikowi pojęcie na czem wysiłek ten polega.

Tak więc wiemy dobrze, iż Francja jest zdawna krajem należycie wysoko uprzemysłowionym. Otóż cały przemysł francuski jest w tej chwili zmobilizowany, t. j. nastawiony na potrzeby wojny. Ale to nie wystarcza. Francja wie, że w wojnie wszystkiego jest zawsze zamało, że natomiast obrońcom Francji niczego zabraknąć nie może.

I oto we Francji wyrastają nowe fabryki przemysłu wojennego, rosną dosłownie jak grzyby po deszczu, t. j. mnożą się w wielkich ilościach i wznoszą się szybko.

Tak n. p. w punkcie X dnia 25 października zdecydowano wznieść zakłady produkujące taki czy inny dział uzbrojenia. Dnia 28 października wytyczono teren fabryki w terenie. Nazajutrz o świcie staje do pracy armja saperów, która z łopatą w ręku [illegible] równa teren, kopie fundamenty, wywozi ziemię [illegible]. W dwa miesiące przenosi się w ten sposób 10 tys. metrów sześciennych gliny, [illegible] się 5 tys. m. sześc. betonu, ustawia 300 ton stali, kładzie 200 tysięcy dachówek, na [illegible] 6 tys. metrów kwadratowych powierzchni szkła.

Dnia 9 stycznia fabryka jest gotowa. Ma 150 m. długości i 50 szerokości. Jej [illegible] gotowa jest na przyjęcie maszyn, motory idą w ruch i rozpoczyna się praca. To wszystko w 60 dni [illegible]. I [illegible] jakiej [illegible] ludzie nie [illegible].

Ale, oczywiście, nie wszystkie fabryki są nowe. Zajrzyjmy co dzieje się w dawniejszych.

Oto jedna z nich, która pamiętała dni wielkiej wojny. Ta [illegible] jest znów w ruchu, przypomina swą dawną [illegible]. Tu robi się karabiny maszynowe w wielkich seriach. Dzień i noc [illegible] w stali [illegible] pod działaniem maszyn-[illegible], [illegible] są [illegible], [illegible] karabinów [illegible].

Kontrola prawidłowego wykonania [illegible] w [illegible] całej [illegible] [illegible], którzy jednem [illegible] w [illegible] ślepa maszyna. Panuje tu cisza [illegible], w powietrzu unosi się woń [illegible], którymi smaruje się metale, ale z [illegible] w świat [illegible] stal najnowocześniejszej broni.

A teraz zajrzyjmy do fabryki amunicji. Pochylone postacie robotnic [illegible] z najdokładniejszymi przyrządami mierzą w dłoni, wykonanej części z tą właśnie częścią wzorem. Gdyby ale ogrom tej fabryki pozwolił myśleć, iż [illegible] w [illegible]. [illegible] to przede wszystkiem [illegible], widzimy tu więc pracę kobiet, kobiet francuskich znanych z [illegible] dokładności w pracy. I podczas, gdy [illegible] nad [illegible], całe wykończenie i składanie w całość wychodzących z pod maszyny drobnych części gotowych pocisków [illegible] w [illegible] kobietom. I one sprawdzają tego co i jak wykonano zostało. Przy pomocy najdokładniejszych aparatów kontrolujących aż do mikroskopu włącznie.

Metal, metal i jeszcze raz metal. Cała ta sprawa jest nie do pomyślenia bez [illegible] mechaników metalowców, ale nie zapominajmy o tych którzy [illegible] [illegible], póki nie stwardnieje ono [illegible] w stal hartowaną, póki jest płynne jak lawa wulkanu. Tu kucharze metalurgii, to chemicy. To oni ustalają gotowe, ściśle określone wzory [illegible] stali, wszystkich stopów miedzi, wszystkich metali lekkich, które przed chwilą widzieliśmy w ubiorze, to oni potrafią, gdy trzeba wyrabiać z rud kruszec, czysty w 90 i 99 setnych procentu. Każdy, kto pracował w metalu wie dobrze, iż materiał ten jest [illegible]. Że tak samo, jak ważnym jest w danym wypadku taki a nie inny [illegible] stop, czyli połączenie różnych metali, tak samo w innym wypadku osiągnąć można rezultat pomyślny tylko wtedy, gdy dany metal jest absolutnie wolny od wszelkich przymieszek.

Obrona Francji to nietylko linja Maginota i piersi jej żołnierzy. To równie [illegible] wielkiego [illegible] [illegible] i [illegible]. To wszystko dopiero jest obroną Francji.

---

Staraniem polskiej młodzieży akademickiej odbędzie się w poniedziałek 26 lutego b. r. o godz. 21 w sali Akademji Handlowej przy Piața Romană

## KONCERT

Udział wezmą znana, doskonała pianistka, [illegible] w [illegible] [illegible] polskim [illegible] primabalerina(?) p. Mira Grelichów oraz młodzi [illegible] o wielkim talencie [illegible] [illegible] ze swych [illegible] występów w Turcji i w Bukareszcie pp. Marjan Bieszczński i Zygmunt [illegible].

Na program złożą się recytacje, pieśni polskie, [illegible] muzyczne polskich kompozytorów.

Wstęp wolny [illegible] zaproszenia.

---

# Szkoła Winstona Churchilla

(Od własnego Korespondenta Kurjera Polskiego)

(Dokończenie)

Londyn, w lutym.

Oglądaliśmy teraz ćwiczenia praktyczne.

Instruktor ćwiczenia z karabinów maszynowych — młody chłopak — powadził swój oddział z powagą starego [illegible], [illegible] się bardzo [illegible], głosem spokojnym, równym, bez drilu i krzyku. Było to coś [illegible] z gentlemanem, a więc [illegible] niż przy innych oddziałach. Chłopcy strzelali doskonale.

To samo obserwuje się na każdym kroku. Wzajemne uprzejmość, oparta na głębokiej dyscyplinie. Jesteśmy na ćwiczeniach z [illegible]. Na [illegible] polance ukrytych jest około trzydziestu żołnierzy i kilka gniazd karabinów maszynowych. Ale gdzie? Dowódzący oficer wzywa nas do rozwiązania tej zagadki. Stoimy i gapimy się bezradnie. Wytężam wzrok, przebiegam nim mały skrawek ziemi, pokrytej ściółką i niskimi krzewami. Daremnie, nie możemy nic dojrzeć. Oficer dał sygnał i oto jak z grobów wstają z ziemi przypadli do niej żołnierze, niektórzy w białych płaszczach, z choinkami na głowach. Żaden lotnik niemiecki nie wytropiłby tego oddziału.

Anglicy nie lubią się chwalić. Cierpliwość jest to jednym z grzechów głównych. Odpowiada im raczej prawda w pomniejszaniu własnych osiągnięć. Gdzieśmy się tak zachwycali kamuflażem, jeden z oficerów przerwał to anegdotą o pewnym lotniku angielskim, który wylądował na lotnisku, zamaskowanym według wszelkich reguł sztuki kamuflażowej. — Jakiś tu trafił — zapytano go. — Poznałem po kamuflażu.

— Żarty na stronę — wtrącił poważny dygnitarz wojskowy. Kamuflaż stał się jedną z głównych dziedzin szczególnego zainteresowania. Był zawsze, od niepamiętnych czasów praktykowany. Znajdujemy przykład jego w Biblii, również trojańskiego konia. Odnalezienie było klasycznym tematem kamuflażowym. Lecz dziś, gdy wróg lata nad naszymi głowami, gdy na tysiące celów dla swych morderczych pocisków, jest on po tysiąckroć [illegible]. Strona bardziej [illegible], natomiast lepiej widzenie nieprzyjaciela, posiada doskonałą szansę zwycięstwa. Cywile winni uświadomić sobie, że rząd postępuje słusznie, nie wprowadzając żadnych [illegible] do black-outu (przepisów o zaciemnianiu), mimo ostrej publiczności, uszkodzeń nie było dotychczas ataków powietrznych na miasta angielskie. Lepiej dziś po ciemku, niż gdyby bomby nam urywały głowy. Jasność w życiu pokojowym, w polityce, w stosunkach i działaniach, a kamuflaż na czas wojny. Tak być powinno, niestety często dzieje się odwrotnie.

Zwiedziliśmy bibliotekę szkolną. Kolekcja książek bogata i różnorodna. Nie ma tu żadnej współczesnej takich czy innych dyktatur, żadnych pamfletów, żadnej cenzury. Zaglądam do działu politycznego. Autorzy wszystkich kierunków. Obok literatury wojennej literatura pacyfistyczna. Żołnierz zarówno, jak i cywil w Anglji, ma prawo urobić samodzielnie, wyrabiać sobie własne poglądy. Wychowawcy nie boją się zetknięcia jego z „heretyckiemi" doktrynami. Wiedzą, że odrzuci to, co obce jest jego umysłowości i charakterowi, że uczciwość [illegible] tem dzielniej walczyć będzie w obronie tych, które uważa za prawdziwe. Widziałem tam serję książek angielskich o Polsce.

Z biblioteki przeszliśmy do kaplicy. Wszystkie wielkie uczelnie angielskie mają okazałe świątynie. Pod tym względem i ta nie stanowi wyjątku. Zwraca ona specjalną uwagę. Jest bowiem jednocześnie czemś w rodzaju „war memorial". Ściany jej zdobią się od nazwisk oficerów, wychowańców tej szkoły, poległych w ostatniej wojnie, ze wskazaniem pułków i dat. Zauważyłem szereg nazwisk pod datą r. 1919. Co to znaczy? Wojna światowa skończyła się w r. 1918. Prosze o wyjaśnienie towarzyszącego mi oficera.

— Czy zapomniał Pan, że były i potem walki? — odpowiada. Istotnie w pierwszej chwili nie przyszła mi na myśl interwencja antysowiecka Anglji, choć zetknęła taka byłaby nader aktualna, zwłaszcza, jeśli się ją skojarzy z sowieckim [illegible], przypominającym Polakom, które [illegible] nie daleko Murmańska.

Inny mój rozmówca, z zawodu profesor historji, jest humanistą i liberałem z krwi i kości. Twierdzi on, że odbudowa, z którą się zetkał, mimo tego dla powołanych zgadów [illegible], „czerwonych" i „ciarnych", jest dokładnie się stosunkowo, [illegible], że najlepszą drogą do pokoju międzynarodowego byłby wspólny język, a może nim być zdaniem jego, nie esperanto, lecz stara dobra łacina. Tak, jak po mrokach średniowiecza potrzebny jest nowy renesans klasyczny, który zabije kult satrapów i niewoli, błota... W atmosferze tej szkoły perspektywa taka nie wydaje się fantastyczna.

Wyjechałem pokrzepiony. Udzielił mi się nastrój spokoju i pewności, TO musi zwyciężyć TAMTO, inaczej należałoby zupełnie zwątpić o postępie ludzkim.

F. S.

---

## ISKRY

# MOŻE TO JUŻ...

Naprawdę [illegible]

Jeszcze [illegible] wrzepił, jeszcze [illegible] powiew przez godzinę chłodnym pochrzęstem, jeszcze wiatr na różne ich strunie oklepane melodie wygrywa...

Ale tam wysoko, gdzieś poza trzecią konstrukcją chmur, a za złotym kręgiem świata połyska ten niespodziewany urok, wzruszenie niepokonywane, które serca gwałtem przetwarza o którem pachnące tęsknią — wiosny.

Ze wszystkich stron odmarzonego świata wychylają się twarze pytające spod skostniałej warstwy oczekiwania — jak pierwiosnki — czy już?

Czy już?

Dla wielu to oczekiwanie równoznaczne jest z kwiatem życia i miłości, dla wielu wiosna jest wielką, najprawdziwszą z najprawdziwszych — mistrzem.

Były wiosny ludów, wiosny rewolucyj... Teraz nadchodzą wiosny narodów. Wśród nich najgorętsza, najsilniejsza w wierze i cierpieniu — wiosna polska!

Ze szlaków męczeństwa i niewoli, z obozów żołnierskich i domów wdowich wyciągają się ręce słabe i ręce skrajne do ciebie królowo życia, arko nadziei, sztandarze młodości — Wiosno!

I wargi spiekłe od pragnienia i usta zaschłe od milczenia — wzruszają naprzeciw [illegible] promieniom słowa nadziei pełne:

— „Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę — będziem Polakami!"

---

**SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI**

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
București, Calea Victoriei 33
i w księgarni Librarie Literara
Cernăuți, str. I. Flondor 13

**CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ**

---

MACIEJ WISŁOKA

# Na tułaczkę!...

## I. Pierwsze dni wojny

Mieliśmy wyjechać szarówką. Nastawiłem budzik i dom zapadł w sen. O dwunastej obudziła nas detonacja do drzwi... To komitet domowy przychodził powtórzyć wezwanie radja: Grupa pancerna przerwała się pod Tomaszowem. Wzywa się ludność do kopania okopów.

Miałem zapalenie [illegible] — nie mogłem kopać okopów. Niebawem radio wezwało ludność męską do opuszczenia Warszawy.

Wepchnęliśmy się w nasz samochodzik. Kobiety się głośno przeżegnały, polecając Boga siebie i tę niewiadomą drogę. Ruszyłem ciemnymi ulicami, bez świateł, namacując krawężniki.

Za miastem wjechaliśmy w tłum wozów. W ciemnościach posuwało się kilka rzędów sylwetek, między nimi starały się przewijać rowery i [illegible] drogi płynęła rzeka pieszych. Poniektóre wozy wojskowe parły pod Warszawę, droga u wylotu Pragi była przeciętna barykadą przeciwczołgową, zostawiając wąskie jeno przejście na jeden wóz.

Dwadzieścia kilometrów przejechałem, bacząc na kilka tarków i znowu posuwałem o pierwszym biegu. W tym momencie przypomniało mi się na to pod się który wóz. Następowało zamieszanie, krzyżanie z drogi, obrazy się [illegible], odrywały uchwyty [illegible]. Kasza [illegible] cystyczna: nie było na tej potrzebie myśl szosie ani jednej butelki. Ludzie pomagali sobie zwieźle i szybko.

Kiedy już dnieć poczęło, stanąłem i ja ze spalonym sprzęgłem na rozwidleniu szos na Brześć i Lublin. Na skutek tego rozwidlenia ruch wozów zmalał, można było jechać z pełną równomierną szybkością, ale było to już nie dla mnie. Robotnicy na stacji porządek [illegible] przystanęli: „Niech pan [illegible] na tego trupa!"

Nad skrzyżowaniem szos, na którym stałem, poczęły się ukazywać niemieckie aeroplany. Doktorowa i jej przyjaciółka płakały, chłopak do nich [illegible] w [illegible] histerji, przed nami szedł nieskończony wał pojazdów i rowerzystów. W młodym twarzy wyszły się [illegible] pierwszych. Szli [illegible] drobne dzieci na rękach, szli jak stali, z zawiniątkiem, z teczką. Szli nie tylko robotnicy, ale i inteligenci i ludzie zamożni. Spotkałem in gremio otrzymującą redakcję „Gazety Polskiej" z red. R. na czele. Wyszli z redakcji tak jak stali o godzinie trzeciej po zrobieniu numeru. Szedł dyrektor [illegible] z córką i zięciem, grupa filmowców, [illegible] adwokat. Naród na wygnaniu!

Coś łatwiejszego, niż niewiadomie [illegible] w zielonym, zmęczonym, wygnanym, którym bez miłości. Na skrzyżowaniu zatrzymywali się, radząc czy iść na Lublin, czy na Brześć. Ponychali pod drzewa wobec nalatujących niemieckich aeroplanów. Czyż byłoby coś dziwnego, gdyby z tłumu tego zrywał się nastrój pomstujący, wołający np. o zdradzie!

Nie, byłem między tymi ludźmi cały dzień, nie słyszałem ani jednej skargi, ani jednej inwektywy. Kiedy koło północy zawezwano ich do łopat, stanęło sto dwadzieścia tysięcy. W ciemni nieoświetlonych ulic stali, czekając na sprzęt, potem kopali muszki przeciwczołgowe płytkie od strony ataku, strome od strony obrony. O godzinie trzeciej pułkownik Umiastowski wezwał ich do opuszczenia Warszawy. Szli więc teraz ze wściekłością w sercu, z żalem zawiedzionym, że im nie dano karabinów, z wiarą, że Niemcy przecież muszą, chcieć i mia Polskę zajęli.

To tacy jak oni chwycili potem za broń, broniąc walącej się w gruzy Warszawy.

Myślę o prezydencie Starzyńskim. Myślę o jego niesłychanej pracy nad obroną stolicy, o tym pełnym zaparcia godzinach nocnych, kiedy chwytał za telefon, dzwonił do swoich współpracowników i przepraszał dowiadując się, że to już trzecia godzina po północy, czego, w szczęściu pracy, nie zauważył. Myślę z żalem o tych [illegible] rozmowach, kiedy pokazywał mi plany rozbudowy, rozmowach, po których wychodziłem ja, słuchacz, strona bierna, z głową pełną [illegible] do dalszej pracy.

Panie Prezydencie Starzyński! Nie wiem gdzie jesteś, czy żyjesz. Chciałbym Ci służyć kiedyś mojo pióro wiernie, chciałbym przyjść na ulicę, którą przeciągał pan przez plac, na ulicę, którą zawalił narodowa decyzja, chciałbym, Warszawo, mieć kiedyś to wielkie szczęście, aby zdejmować trawę porastającą Twoje zwaliska — pod nową budowę.

*

Mając na opiece cztery kobiety i dziecko, zdołałem kiedy bogaczowi brolli w kurzu przydrożnym i żaden powiada nie im pomóc nie mógł, kolejno wpakować na przechodzące wozy będących na mojej opiece.

Kiedy sam wreszcie pozostałem na szosie, miało się ku popołudniu. Jednym ciężarowcem dojechałem do Garwolina, gdzie zbiegało benzyny. Z Garwolina zabrał mię jakiś kapitan, który po drodze do Lublina zbaczał do siedziby sztabu gen. K.

Siedziałem na ławeczce przed piętrowym murowanym domkiem, w którym mieścił się sztab. Miasteczko nazywało się, bodaj Żelechów. Zielony skrawek, alejka, ławeczki, zieleń, schnący zbir ostatnie pożegnanie rozbudowującej się, oddychającej do życia Polski.

Nad tym cichym widoczkiem rozległ się huk motorów. Podniosłem głowę: nad siedzibą sztabu leciały trzy samoloty, ciągnąc za sobą trzy srebrzyste smugi białego dymu, jakim się pisze w powietrzu. Uleciały, zostawiając manewry domek pod sygnałem trzech białych pasów stojących na niebie.

Wyszedł kapitan, pojechaliśmy. Objaśnił to to przygotowania do obstrzału sztabu z lotu ptaszego.

Został mi w pamięci na długie lata obraz tego niezbłaganego i bezlitosnego rozdarcia nie zalesieniem nad bezbronną ziemią i nad zamknięciem bezbronnym wąskitem.

W Lublinie spotkałem się z rodziną. Naloty się powtarzały, rzadu już nie było, Niemcy donosząc o tym z rozgłośni Wrocławskiej, kpili sobie, że „rząd ucieka do Lwowa". Młodszą córkę, mimo protestów, wysłałem na wieś, gdzie już była jej siostra; znalazła miała ruszyć do pracy w najbliższym szpitalu. Żona miała jechać do Lwowa gdzie mogła być użyteczna. Ja postanowiłem ruszyć jako korespondent na front. Pułkownik zaproponował mi ruszenie z pancerną grupą, która stała w Kurowie, miasteczku odległym o 30 kilometrów od Lublina. Musiałem się zameldować w „dwójce" (drugi oddział sztabu). Major w dwójce wyznaczył mi odprawę na dzisiaj nazajutrz.

Nazajutrz o dziewiątej przyszedł, że oficerów, którzy mieli być na odprawie ze mną, jeszcze nie ma. Posiedziałem obok do gmachu ekspozytury przemysł. min. G., która pewna dać senator K. Wczoraj tu były na stoisku różowe: że wieść tanków niemieckich pod Rawą zostało zbite tych, z czego 400 już przetransportowane do Deblina. Że między Mławą i Łomżą wzięto 50.000 Niemców do niewoli. Że niebo bombowców angielskich już bierze w Polsce udział w walkach powietrznych...

W ogóle przez całą tę krótką wojnę wieczorem rozchodziły się najbardziej pomyślne wieści, rano zaś ludzie budzili się ze świadomością nowych klęsk.

Tak samo było i tego dnia. Ekspozytura nie urzędowała, dwa wozy stały z bakami pełnymi benzyny. Mój szykuł który zamówiono, nadany do drukarni, nie ukazał się. Czekam na wyjaśnienie sytuacji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# „Nie damy Lwowa... Finom!"

## Jak żyje Małopolska Wschodnia pod okupacją sowiecką

Nadeszłe ostatnio wiadomości z okupowanych przez Sowiety obszarów w niesłychanie czarnych barwach przedstawiają położenie ludności i stosunki tam panujące, przy czym jednak, jasną kartą wszystkich relacyj jest świadczona postawa społeczeństwa polskiego i jego niczym nie dająca się złamać wiara w przyszłość.

Wszędzie i we wszystkim panuje niesłychany chaos, który tylko i przede wszystkim pod jednym względem posiada cechy zorganizowanego systemu i sprowadzania i obniżania całości życia do poziomu najniższych instynktów ludzkich. Rozumie to doskonale ludność, wyrażająca swą opinię w żółty, niemal dowcipny sposób.

Niemal cała ludność, również Ukraińcy, zajęła antybolszewickie stanowisko, przy czym po wsiach szczególny zaś wiodą kobiety, przemawiające śmiało na wiecach. Szczególne oburzenie wywołują przygotowania rejestracyjne do poboru wojskowego, oraz pogłoski, że na wiosnę rozpocznie się tworzenie kołchozów. Kołchozy — częściowe z ziemi wielkiej własności i opuszczonej przez Niemców — są już w stadium organizacji n. p. w Kołomyi. Dawni komuniści niemal w 100 proc. stali się „białymi". Liczne represje dotykają duchowieństwa. Nagość jednak w pewnym okresie znał wpływ ubiegłorocznych wyborów (24 czerwca), po których dopiero, jak przypuszczają, rozpocznie się dalsza fala prześladowań i terroru. Bez względnie najgorzej przedstawia się sytuacja miast i ludność miejska, zwłaszcza Lwowa, znajduje się w położeniu katastrofalnym, które stale i szybko się pogarsza.

Największe obawy budzą fatalne stosunki zdrowotne. W szpitalach, aptekach i w ogóle w całym kraju nie ma zupełnie najprostszych lekarstw, nie mówiąc już wogóle o specyfikach czy zastrzykach. Nie ma aspiryny, jodyny, [illegible], bandaży, waty itp. Nadchodząca pora odwilży i przedwiośnia budzą wielkie obawy, tym bardziej, że odporność ludzka nadwątlona jest chronicznym już i masowym głodowaniem.

Niema mowy o jakiejś planowej aprowizacji miast, transporty bowiem są zasadniczo wstrzymywane. Mięsa na rynku nie ma zupełnie, mimo, że ubój bydła jest bardzo znaczny i uregulowany kontyngentami, obowiązującymi każdy powiat. Tak n. p. sama Kołomyja ma dziennie 50 sztuk bydła. Połowa pracuje także dawna, lwowska Kiliera fabryka konserw.

Ceny są niebywale wysokie i skaczą nawrotnie z dnia na dzień. 20 stycznia we Lwowie, płacono za jeden kilogram marchewki 5 rubli, słoniny 150 i to jeszcze jako wielką rzadkość. Jajko szłuka 3 do 5 rubli, litr mleka 2 ruble, masło jest wprost bezcenne. Cena zboża 700 rubli.

Jeszcze gorzej wygląda sprawa z odzieżą, bielizną, obuwiem itp. Wszystkie składy stoją puste. Część towaru wykupili okupanci, część wywieźli. Kwitnie więc handel starzyzną, przyczym nowe już używany płaszcz kosztowałby dawniej, nowy 150 zł., uzyskuje cenę rubli 800 i więcej.

Ciekawe jest, że rozpoczęta nacjonalizacja handlu została przerwana i powrócono z końcem stycznia na ogół do wolnego handlu, co jednak, jak się zdaje, jest niczem chwilowym o celach taktycznych.

Tak mniej w ziemi sprawa opału również nie wygląda lepiej. Węgla nie ma zupełnie, drzewa mało i bardzo drogie, n. p. mała furka kosztuje 400 rubli. Nafta jest również wielką rzadkością.

Na czarnej giełdzie handluje się nietylko obcymi dewizami, ale również skrzypcami, cukierkami i tytoniem.

Ogromna jest bezrobocie, o którym dowcip ulicy lwowskiej powiedział, że zatrudnienie zostało dzięki ogonkom. Tak przez władze sowieckie reklamowane obejmowanie pracy w Rosji sowieckiej nie znajduje żadnych chętnych, kto może uniknąć, także ten pozorny wszędzie pracy.

Wszędzie, zwłaszcza w urzędzie, kurczą się możliwości zarobku i pracy dla Polaków. Poziom urzędnictwa, także wyższego, jest bardzo niski. Największe — to wykazanie we pomieść konstytucji stalinowskiej.

Wyekwipowanie i morale armji okupacyjnej jest bardzo niedostateczne, można się wyzyski dowcipy. Oficerowie i żołnierze zapatrują się „na wszystki wyrobiły" w ubrania cywilne.

Wreszcie przytoczyć warto charakterystyczny przykład nastrojów i pogodnego ducha ożywiającego polską młodzież akademicką Lwowa.

Akademicy urządzili ulicami miasta pochód propagandowy, jakoby na cześć „Stalina i armji sowieckiej", manifestowano hasłami, najbliżej okrzyknięci „Niech żyje Stalin" — „Niech żyje niezwyciężona armja czerwona" — a potem: „Nie damy Lwowa... Finom". Ostatecznie, po zorientowaniu się, policja pochód rozpędziła a tylko akademików aresztowała.

## Pod okupacją niemiecką

# Zgon dwu dziennikarzy

Z grona dziennikarstwa polskiego wyrwała zawierucha wojenna znów dwie wybitne jednostki.

Przed kilku dniami zmarł w Krakowie z ran odniesionych na froncie w czasie walk z Niemcami Dr. Józef Warchałowski, jeden z czołowych redaktorów „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie. W pamiętnych dniach wrześniowych, jako jeden z pierwszych pospieszył do szeregów i brał udział jako porucznik artylerii wojsk polskich w kampanii polsko-niemieckiej. Ciężko ranny pociskiem artyleryjskim przewieziony został do szpitala, gdzie musiał poddać się amputacji nogi. Operacja jednak okazała się spóźnioną. Przyszło zakażenie, które wkrótce objęło cały organizm. Pogrzeb zmarłego przybrał charakter żałobnej manifestacji narodowej.

Ś. p. Warchałowski był wybitnym dziennikarzem i publicystą. Długi czas był naczelnym redaktorem „Głosu Narodu" w Krakowie. Zajmowały go głównie zagadnienia społeczne i kulturalne, które umiał barwnie i plastycznie przedstawić.

Politycznie zbliżony był do Chadecji, a w ostatnich latach piastował godność wiceprezesa Stronnictwa Pracy w Krakowie.

W życiu dziennikarskim brał bardzo żywy udział. Przez szereg lat był wiceprezesem Syndykatu Dziennikarzy krakowskich oraz członkiem Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy Polskich w Krakowie.

Zmarły przez prawość swego charakteru, uczynność i dobroć serca cieszył się powszechną sympatią i szacun.

Drugą stratą dziennikarstwa polskiego dotyczy zgonu redaktora „I. K. C." Romana Miliki, pochodzącego ze znanej lwowskiej rodziny dziennikarzy. Zmarły pracował długi czas w dziennikarstwie lwowskim. W czasie wojny światowej służył w I Brygadzie, a następnie przez szereg lat był stałym współpracownikiem „I. K. C.".

Ś. p. Milko pracował także literacko i wydał szereg nowel i poezyj.

Pogrzeb odbył się w tym samym czasie, co pogrzeb ś. p. Warchałowskiego.

Obydwaj serdeczni koledzy, ofiary straszliwej wojny, zeszli z tego świata.

# Do abiturientów

Uczniowie (nicy) II kl. liceum, którzy uczęszczali do Forum w Baile Govora i Calimanesti, względnie uczyli się prywatnie, a mają zamiar składać egzamin dojrzałości w terminie wiosennym, zechcą złożyć podania w Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Bukareszcie, str. A. Marzescu nr. 1.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie, wszystkie posiadane dokumenty osobiste, dowody z przebiegu dotychczasowych studiów oraz własnoręcznie napisany życiorys. W życiorysie winno być zaznaczone co kandydat ma zamiar robić po złożeniu egzaminu dojrzałości.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 lutego b. r.

# Czy i tym razem szalę zwycięstwa przechyli wojna wynalazków

Rola gospodarstwa i finansów, rola dyscypliny i morale, rola pracy i ofiarności w obecnej wojnie jest dostatecznie znana i wyjaśniona. Jest to rola wysiłku zbiorowego, masowego, celowej organizacji sił zbiorowych, wielkich mas ludzkich.

Ale dość mało doceniana jest rola, która przypada niektórym tylko wybranym jednostkom, rola twórczej myśli. Jest to rola ogromna, która z pewnością prędzej czy później dojdzie do głosu.

W cichych laboratorjach naukowych pracują pojedyńczy uczeni, technicy i wynalazcy nad niejednym pomysłem z zakresu techniki wojennej, którego realizacja mogłaby z gruntu zmienić układ sił na froncie zachodnim. Kto wpierw zaskoczy przeciwnika jakimś wspaniałym wynalazkiem techniki wojennej, jakąś nową nieznaną dotąd maszyną wojenną, lub udoskonaleniem takich machin, ten będzie mógł powodnie przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Wszak w obecnej wojnie maszyna ma ogromne znaczenie. Armja jest zmechanizowana, podobnie jak zmechanizowany jest przemysł. I podobnie, jak w przemyśle maszyna zastępuje robotnika, tak i w wojnie obecnej maszyna zastępuje żołnierza. Oczywiście znaczy to, że można większą dawką czynnika maszyny, zmniejszyć udział czynnika żołnierza, by wydać ten sam rezultat. Maszyna uwielokrotnia siły żołnierza, podobnie, jak w przemyśle uwielokrotnia siły robotnika. Bombowiec, tank, czołg czy karabin maszynowy — to maszyny śmiercionośne, które mechanicznie spełniają tą samą funkcję, co żołnierze. Armja zmotoryzowana stanowi wielokrotną siłę w stosunku do armji niezmotoryzowanej o tej samej liczbie żołnierzy.

Ale technika nie stoi nawet w czasie wojny. I w czasie wojny idzie ona naprzód — a raczej w czasie wojny postęp techniki wojennej jest szczególnie szybki.

W czasie wojny technika wojenna biegnie siedmiomilowymi butami naprzód. W czasie ostatniej wojny światowej wzbogaciła się w bombowce i czołgi. Te ostatnie użyte zostały po stronie angielskiej dopiero w r. 1917 i odegrały poważną rolę w zwycięstwie aljantów.

I tu właśnie wchodzi w swe prawa wynalazca. Siła jest to zbiorowość, ale pojedyńczy człowiek, człowiek obdarzony twórczą wyobraźnią, darem wizji, podbudowanej rzetelną, fachową wiedzą.

Kwalifikacje te są nieznakowo bardzo rzadkie, ale spotykane w każdym społeczeństwie, stojącym na pewnym poziomie intelektualnym. Rzecz polega na tym, by ich nie zaprzepaścić, by im pozwolić dojść do głosu.

Naogół uczeni i wynalazcy źle pracują przy systemie nacisku i przymusu, przy systemie jednostronnego uniformowania i „uglajchszaltowania", natomiast o wiele lepiej przy systemie wolności i swobody. Swoboda myśli, wolność badań jest nieodzownym warunkiem należytych wyników naukowych.

Pod tym względem kraje sprzymierzone mają daleko większe możliwości i o wiele lepsze warunki pracy badawczej. Tam także istnieje szacunek człowieka wolnego, nieskrępowanego ani w życiu codziennym, ani w życiu naukowym. Tam także istnieją kontakty naukowe z całym światem, możność łatwego uzupełniania braków w zakresie pewnych elementów badania.

Ale utrzymanie starych, tradycyjnych metod nie wystarczy i w państwach aljanckich. I tam trzeba będzie te stare metody uzupełnić nowymi, dodatkowymi warunkami, któreby zachęcały do pracy konkretnej szczególnego rodzaju, większą planowością w przepracowaniu pewnych wojskowych praktycznie zagadnień.

Myśl twórcza jest iskrą bożą, ale iskra ta łatwiej padnie w atmosferze nasiadowanej elektrycznością fachowości, wiedzy i skoncentrowanego wysiłku.

Dla twórczej myśli badawczej otwiera się dziś szansa, jedyna w swoim rodzaju. Twórca, wynalazca, obdarzony iskrą bożą, może swymi udoskonaleniami technicznymi przechylić szalę zwycięstwa, a przez to i zapewnić w przyszłości ciągłość nauki, ciągłość współczesnej kultury i cywilizacji.

# Z BUKOWINY

### Z CZERNIOWIEC

Dnia 18 lutego b. r. Sekcja Dobroczynności przy Czytelni Polskiej w Czerniowcach urządziła wielki Kiermasz, z którego dochód przeznaczony na pomoc zimową dla biednych.

Obficie zaopatrzony bufet dostarczony przez panie czerniowieckie, doskonała poczta amerykańska, bogata w fanty loterja urozmaiciła ten Kiermasz. Największym powodzeniem cieszyła się licytacja amerykańska, pełna do wygrania tuczonych kur, kaczek i indyków.

Przez cały czas przygrywała orkiestra salonowa pod kier. p. prof. A. Zarzyckiego.

Impreza pozostawiła uczestnikom wiele miłych wspomnień.

### Z ŁUŻAN

W dniu 7 ub. m. w sali Szkoły Polskiej w Łużanach, wystawiono „Szopkę Polską" w czterech odsłonach, dzięki pracy nauczycielki p. T. Prewój-Grabców.

W Jasełkach brała udział dziatwa szkolna i młodzież pozaszkolna. Role pasterzy i Heroda w szopie p. Borowiecka doskonale odegrano. Polonia z Łużan zebrała się bardzo licznie, wypełniając salę po brzegi.

Dochód z imprezy przeznaczono na uchodźctwo polskie w Rumunji.

### ZE STAREJ HUTY

W niedzielę dnia 14 ub. m. odbył się w miejscowej Szkole Polskiej tradycyjny „Opłatek". Do Domu zebranej Polonii przemówił ks. kanonik J. Mościcki, poczem dzielili się opłatkiem. Następnie przemówił nauczyciel p. Wł. Siński. Po pięknych kolendach zakończono uroczystość śpiewaniem „Roty".

Dnia 4 b. m. odegrano „Jasełka Polskie" w czterech odsłonach. Szopkę tę odegrano tu po raz pierwszy. Zainteresowanie miejscowej ludności było bardzo duże. W przepełnionej po brzegi sali obecni byli ks. kan. Mościcki, dyr. miejscowej szkoły podstawowej p. Siałkowski oraz grono nauczycielskie.

# Ofiary

Wpłynęły dalsze ofiary na uchodźctwo polskie w Rumunji:

Ofiarowała [illegible] z różnych ubrań, [illegible] w [illegible] Targu Jiu złożyła w Redakcji [illegible] 1122 [illegible] [illegible] na m. styczeń b. r.

Centralny Polski Komitet Pomocy dla Uchodźców w Palestynie 351 [illegible] Zespół Artystyczny YMCA [illegible] Polski 1400 lei. P. [illegible] lei. Obywatelski Komitet Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Polsce [illegible] lei. — Prosimy o dalsze [illegible] ofiary.

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Nieznane porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro.
Kons. 9—1 i 5—8. Tel. 3-26-21

LEKARZ DENTYSTA b. dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tewrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 6.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 65

**Zakład dentystyczny J. REMO**
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCURESTI, CALEA GRIVITEI 142
WEJŚCIE STR. DOBROGEANU-Gherea 2
Tel. 44718

KUCHARZ, swoet, pani umiejąca prowadzić kuchnię polską, potrzebni. Zgłoszenia Kurier Polski sub „Zaraz".

**Dr. Ana Alesker**
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar 6 (Piata Rosetti)
Kons. 9—12 i 3—6. Tel. 46196
Niezamożnym ustępstwa.

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne skórne i syfilis
Vasile Lascar 6 (Piata Rosetti)
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. 46196
Niezamożnym ustępstwa.

**CANADIAN PACIFIC RAILWAY**
EMIGRACJA DO KANADY I U. S. A.
Bezpłatnych informacyj udziela
Generalna Reprezentacja
Company „TRANZIT" BUCURESTI III.
BUCURESTI III BUL. GH. DUCA 1,
Telef. 4-08-26 albo
CERNAUTI, Str. REGE FERDINAND 25.

Polakom wyjeżdżającym udziela lekcji FRANCUSKIEGO szybkim, bardzo wydatnym systemem. W kompletach taniej. Emma Haydel, str. Domnitei 3, m. 6, Tel. 3-24-74.

SAMOCHÓD otwarty (Mercedes-Benz albo Skoda) w dobrym stanie kupię zaraz. Oferty z ceną. Farmacia Crisia, Buzau.

POKÓJ umeblowany w śródmieściu dla bezdzietnego małżeństwa, poszukiwany. Zgłoszenia do Kurjera pod „Pokój".

Wyjeżdżam do Warszawy, przyjmuję zlecenia Tel. 33450 godziny tylko 14-16.

Wiadome dla wyjeżdżających!
**Samochody polskie**
osobowe i ciężarowe do sprzedania. Wiadomość tel. 508-26 lub w garażu Vatra Luminoasă 108, w godz. 10—14.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Brytyjski szach na morzu

## Blokada Murmańska

Tokio - Prasa donosi ze Sztokholmu, że według dziennika »Aftonbladet« angielska flota wojenna na dalekiej północy rozpoczęła blokowanie portu sowieckiego Murmańsk celem przeszkodzenia niemiecko - sowieckiemu handlowi przez ten port wraz celem stwierdzenia, czy Murmańsk nie służy, jako baza dla niemieckich łodzi podwodnych.

Angielska flota wojenna patroluje w formacjach wzdłuż wybrzeży Norwegii.

**Londyn 24. 2. (Radiopress)** »Daily Telegraph« donosi, że w związku z ukazaniem się angielskiej floty wojennej na wodach dalekiej północy na wysokości portu Petsamo, zaczęły krążyć w tej okolicy również sowieckie łodzie podwodne.

**Paryż 24. 2. (Rador)** W ostatnim komentarzu agencji Havasa do komunikatu wojennego sztabu francuskiego znajduje się również wzmianka, iż na Morzu Północnym ukazała się grupa nowych niemieckich łodzi podwodnych.

**Londyn 24. 2. (Rador)** Radio niemieckie potwierdziło doniesienie admiralicji brytyjskiej, że flota wojenna angielska ujęła u wybrzeży Norwegii statek niemiecki »Herrlichkeit«. Statek odprowadzony został do jednego z portów angielskich.

# W Berlinie i Londynie

## o skutkach sprawy Altmarku

Korespondent »Universulu« donosi z Berlina, że po gwałtownej burzy w sprawie statku »Altmark« nastąpiła w prasie niemieckiej seria ostrzeżeń pod adresem krajów neutralnych, szczególnie Norwegii. Obecnie prasa niemiecka śledzi pilnie jakie wrażenie wywarły te ostrzeżenia w poszczególnych krajach neutralnych.

W każdym razie w Niemczech zaznaczyła się w związku z tą sprawą dosyć wyraźna zmiana nastrojów. W Berlinie zdają sobie sprawę, że afera ze statkiem »Altmark« zwróciła uwagę Anglii na korzystanie floty niemieckiej z terytorialnych wód norweskich. A ponieważ akcja w całej tej sprawie pozostawała mimo wszystko w rękach Anglii, istnieją w Berlinie poważne obawy o dostawy do Niemiec ze Skandynawii, szczególnie rudy żelaznej szwedzkiej. Prasa niemiecka, jakkolwiek usiłuje zbagatelizować tę sprawę, to jednak nie ukrywa, że dostawa szwedzkiej rudy żelaznej ma dla Niemiec zasadnicze znaczenie w prowadzeniu wojny.

Pisząc o współpracy mocarstw sprzymierzonych z państwami skandynawskimi w kwestii pomocy dla Finlandii »Boersen - Zeitung« podkreśla, że jakkolwiek Niemcy odnoszą się do tej sprawy obojętnie, to jednak wymaga ona czujności ze strony Berlina.

Jednocześnie donoszą z Londynu, że przedstawiciel Foreign Office oświadczył iż w razie gdyby kraje skandynawskie wykazywały skłonność do tolerowania presji ze strony niemieckiej, Francja i Wielka Brytania byłyby zmuszone do stosowania również polityki presji, w szczególności w stosunku do Norwegii.

Co się tyczy aluzji ministra spraw zagranicznych Norwegii dotyczącej możliwości zwrócenia się Norwegii do trybunału haskiego, w oficjalnych kołach brytyjskich podkreśla się iż Wielka Brytania uważa się za zwolnioną z wszystkich zobowiązań w sprawie przekazywania sporów wynikających z obecnego konfliktu trybunałowi haskiemu. Odpowiednie zawiadomienie zostało skierowane do Ligi Narodów w początku wojny.

# Konferencja skandynawska

## rozpoczyna obrady

**Kopenhaga 24. 2. (Havas)** Dziś rozpoczyna swe obrady konferencja państw skandynawskich. Konferencja ma wielkie znaczenie ze względu na sytuację, jaka wytworzyła się w północnej Europie przez ostatnie wypadki.

O znaczeniu konferencji świadczy fakt, że wielka liczba dziennikarzy z całego świata zjechała się do Kopenhagi.

# 2.000 bomb rzuconych na wieś

## zabiły jednego człowieka

**Helsinki 24. 2. (Havas)** Nadzieja dowództwa sowieckiego z dnia 23 bm. w rocznicę utworzenia czerwonej armii, że wojska sowieckie wkroczą do Wyborga całkowicie zawiodła. Wycofanie się Finów na małym odcinku ożywiło te nadzieje, ale obecnie wydaje się iż zajęcie przez Finów nowych pozycyj nawet zmniejszyło szanse powodzenia sowieckiego.

Z jednej strony Finowie skrócili swój front z drugiej zmusili swych przeciwników do przegrupowania się i dostosowania ich rozmieszczenia do charakteru terenu. Według poważnych wiadomości Finowie wycofali się zaledwie na 6 km.

Wielki wysiłek wojsk sowieckich był skierowany nie tylko na odcinek pod Wyborgiem, ale również i na odcinek Taipale. Akcja na tym odcinku miała na celu ulżenie ciężkiej sytuacji dywizji sowieckich, jakie znajdowały się na froncie jeziora Ładoga.

Nad rzeką Taipale dowództwo sowieckie rzuciło swe dywizje do ataku po bardzo starannym przygotowaniu artyleryjskim. Finowie jednak na tym odcinku posiadali świetnie ukryte pozycje, którym niewielkie tylko szkody mógł przyczynić ogień artyleryjski lub bombardowanie z powietrza. Kiedy piechota sowiecka poszła do ataku w nadziei iż pozycje fińskie zostały osłabione przez bombardowanie przyjęto ją morderczym ogniem, którego nie oczekiwała.

O ile chodzi o odcinek pod Wyborgiem wszyscy rzeczoznawcy uznają iż nowa linia zajęta przez Finów jest o wiele silniejsza od ewakuowanej.

Ostatnio samoloty sowieckie szczególnie intensywnie bombardowały małą miejscowość Riihimaki. Lotnik amerykański, który brał udział w obronie tej miejscowości oświadczył iż samoloty sowieckie rzuciły na tę miejscowość nie mniej niż 2 tysiące bomb. Rezultatem tego bombardowania było zabicie jednego z mieszkańców i zniszczenie 20 domków robotniczych.

Amerykański lotnik podkreślił, iż nie widział jeszcze podobnego marnowania amunicji.

# Viipuri nie jest punktem strategicznym

**LONDYN, 24/II (Rador).** Wiadomość o wyjeździe do Finlandii belgijskiego generała-inżyniera Badoux, budowniczego linii Mannerheima uważana tu jest jako chęć pokrzepienia obrońców fińskich i natchnięcia ich wiarą w solidność umocnień na przesmyku Karelskim.

Generał Badoux cieszy się międzynarodową sławą. Miał on sposobność zapoznać się zarówno z linią Maginota, jak i Zygfryda w czasie ich budowy i porównać je ze stworzoną przez siebie linią Mannerheima.

Uważają tu za niezwykle ważne zapewnienie generała Badoux, iż miasto Viipuri nie posiada dla fińskiego systemu obronnego żadnego znaczenia strategicznego [illegible] do jeziora Ładoga. Z [illegible] strategicznego, gdyż nowa linia obrony fińskiej [illegible] wszystkim miejscowość Lappeenranta, na południowym wybrzeżu jeziora Saima posiada centralne znaczenie dla dalszego posuwania się wojsk sowieckich w kierunku na Viipuri.

Podkreślają wreszcie, że działalność fińskich oddziałów narciarskich została obecnie ograniczona z powodu topnienia śniegów i zmniejszonej widoczności.

**PARYŻ, 23/II (Rador).** Tysiąc pierwszych ochotników węgierskich przejechało przez Paryż w drodze do Finlandii. Ochotnicy oświadczyli, że wkrótce przyjedzie drugi tysiąc, a następnie dalsze grupy ochotników węgierskich w liczbie 10 tysięcy, którzy zaciągnęli się do armii fińskiej. Wśród ochotników jest wielu byłych oficerów.

# Afera szpiegowska

## w Holandii

**Amsterdam 24. 2. (Havas)** Władze holenderskie odkryły nową aferę szpiegowską na pograniczu holendersko - niemieckim. Od szeregu tygodni już zwrócono uwagę na sygnały świetlne, dawane w nocy przez nieznanych osobników za pomocą rakiet.

Władze holenderskie przeprowadziły dyskretne dochodzenia i odkryły wreszcie, że autorami sygnałów byli osobnicy, przebrani w mundury oficerów holenderskich.

Przeprowadzono szereg aresztowań.

# Entuzjastyczne przyjęcie marynarzy

**Londyn 24. 2. (Rador)** 760 oficerów i marynarzy krążowników »Exeter« i »Ajax«, którzy brali udział w bitwie z pancernikiem niemieckim »Graf von Spee« u ujścia rzeki La Plata, podejmowanych było w Londynie przez ministra Churchilla i Lorda Majora Londynu.

W ciągu ranka załogi obu krążowników defilowały przez główne ulice Londynu, witane entuzjastycznie przez tłumy. Defilada zakończyła się na podwórzu koszar pułku gwardii, gdzie znajdowała się również angielska para królewska w towarzystwie świty i licznych osobistości.

Po defiladzie król Jerzy VI udekorował licznych oficerów i marynarzy obu krążowników, gdy w tym samym czasie królowa rozmawiała z członkami rodzin zabitych w bitwie morskiej marynarzy.

Najbardziej wzruszającym był moment gdy król Jerzy VI wręczał wdowie po kierowniku armat Russel la medal »za szczególne zasługi«. Kierownik ognia działowego Russel ciężko ranny w bitwie pod Montevideo, mając urwane obie ręce, pozostał w dalszym ciągu na swym stanowisku i odmówił udania się do punktu opatrunkowego, zachęcając żołnierzy do walki, dopóki nie skonał z powodu upływu krwi.

Huragan entuzjazmu tłumów wywołała następnie defilada bohaterów spod Montevideo przed pomnikiem admirała Nelsona na Trafalgar Square.

# Bombardowali czy nie?

## zaprzeczenie zaprzeczenia Sowietów

**Stockholm 24. 2. (Rador)** Półurzędowe oświadczenie stwierdza mimo zaprzeczeń ze strony sowieckiej, że samoloty, które bombardowały wieś szwedzką Pajala, były — jak wykazały dochodzenia — z całą pewnością sowieckie.

**Moskwa 24. 2.** Agencja sowiecka TASS zaprzecza następującym dwom wiadomościom, podanym przez źródła zagraniczne:

1) jakoby 7 samolotów sowieckich bombardowało położoną na pograniczu fińsko - szwedzkim wieś szwedzką Pajala;

2) jakoby Rosja sowiecka żądała od rządów Estonii, Łotwy i Litwy oddania nowych baz morskich oraz zezwolenia na powiększenie liczebności wojsk sowieckich w bazach, uzyskanych w tych państwach dotąd.

# POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

## „Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 13, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Młynarczyk Bronisław, ur. 17/XI 1899 w Radłowie, Pawelczyk Jan, lat 29—30, Rgoniki pow. Będzin, Gorlewski Mieczysław lat 35 — Warszawa, Księżnik Józef, lat 33, mechanik — Tarnowiec, Wiśniewski Antoni — Warszawa, Sitnik Stanisław, Kwiatkowski Stanisław, Haba Mieczysław, [illegible] [illegible]owski, pow. Kolbuszowa, Słobodzki Stefan — Warszawa, Dr Hołżecki Tadeusz — Sosnowiec, Gąsowska Maria z domu Drela, Warszawa, Okrzeja, Gut Jan, Zborek Wilhelm, Hajek Edward, [illegible], Szpaczyński Stanisław, Min. Poczt i Tel., Warszawa, Gaweł Władysław, Łódź [illegible], Kowalewski Zygmunt, Drohobycz, Kwiatkowski Stanisław, Grzesznik Franciszek, ur. 1910, Ambroziewski Władysław, urz. Urzędu Skarb. Bielsk, lat 30, Żychowski Franciszek, 23 lat, Gniezno, Milewski Józef, ur. 1882, Mirosława Godlina, Trzebicki Stanisław, Stryj, Akajewicz Władysław i syn Jerzy, Ostróg, Goldring [illegible], ur. 1914 w Pabianicach, Kopacki Marian, Wilno, Bednarczyk Józef, Wasila Roman, ur. 1901, Orzechowicz Józef, ur. 1899 w [illegible], Kordas Leon, ur. 1914 w [illegible]-Jasło, zam. w Stryju, [illegible] Antoni, ur. 1913 w Jaśle, zam. w Kaliszu, Mikołajewski Czesław, Markowski Bronisław, ur. 1913, Czyżewski Jerzy, 22 lat, Krydler Oswald, Katellach Zlin.

Maria BYKOWSKA, Skawina-Kraków, poszukuje krewnych i znajomych na Węgrzech i Rumunii, Buzău, Casa Polona.

OHŁOWSKA Eugenia z Wolińskich pow. Siedlce, zamieszkała w [illegible], Romania, poszukuje krewnych i znajomych w Rumunii, Węgrzech i Jugosławii.

Czesław LISZEWSKI, przebywający w Rumunii lub na Węgrzech, proszony jest o skomunikowanie się z p. Eugenią Zegarowiczówną, zam. w Warszawie przy ul. Chmielnej 28 m. 24.

Pchor. podchorąży LICHTBLAN Edward z Bielska, inż. elektryk ranny pod Pszczyną 3 września, któremu [illegible] dokumenty, proszony o podanie swego adresu i o wyjaśnienie sprawy. Kpt. Zbigniew Zborowski, Arad, Piaţa-Romania.

LUSINÓWNA Genowefa z Trzebini, poszukuje brata Ignacego, który przebywał w »Orbisie« w Krakowie. Wiadomości proszę kierować: Ploeşti, Casa Polona, Romania.

KALIŃSKI, kpt. dypl., Bielsko, poszukiwany przez Rabin Emilię ze Stryja. Wiadomości: Komitet Polski, Buzău, Romania.

Poszukiwana jest p. Janina BERNACIK i jej córka Stefania, zamieszkałe poprzednio w Czerniowcach, ul. Averescu. Kto wie o miejscu ich pobytu, proszony jest powiadomić st. sierż. Orłowskiego Augustyna, Targu-Jiu, Lagărul Polonez, Barak 51.

Radca Handlowy Ambasady R. P. w Bukareszcie (str. Gogu Cantacuzino 50) prosi pp. Wojciechowskiego, Trzcielskiego, Wójcika lub Cybulskiego z firmy »Fluxus« o podanie obecnego adresu.

Radca Handlowy prosi ponadto osoby, które mogłyby podać bliższe wiadomości o pobycie p. Witolda Brzozowskiego oraz p. Władysława Uhrynowskiego, o przesłanie dokładnych danych.

BATOR Stanisław z Wiśniowa, pow. Zaleszczyki, zamieszkały w [illegible], Romania, poszukuje rodziców na terenie Rumunii.

SŁOMCZYŃSKI Adolf, Braila, [illegible] Nr. 1, poszukuje Obrońskiego Władysława.

Franciszka BOŻEK poszukuje ojca, wiadomości pod adresem Wacław [illegible], Cernăuţi, str. Regele Carol 8.

Dr. Roman Mirek z Krakowa obecnie Braşov, Castelul Cetatea Straja, poszukuje braci Jana ze Skalbmierza i Michała z Warszawy, lub prosi o wiadomość o nich.

DUBINIECKI Albin poszukiwany. Ostatnio przebywał w Centrum Wyszkolenia Wojsk Łączności, Zegrze pod Warszawą. Wiadomości: Kurier Polski, Bucureşti.

Zofia [illegible] Adamczuk — Borovina poszukuje p. Zofię Borzem.

BOJKO Stefania z dzieckiem żona szeregowego Kasperskiego Adama z Warszawy poszukiwana. Wiadomości: [illegible], Bucureşti, str. [illegible] 10.

Proszę p. HOŁOWIŃSKA o podanie swego adresu. Mam wiadomości o synu Stanisławie. Kurier Polski, Bucureşti.

Zamiatowski Józef z Bydgoszczy mieszka w Buzău, str. Filantropiei 33.

Pania TYMAŃSKA Jadwiga poszukuje Kaczanowski Jerzy, kapitan. Adres: Administracja Kuriera Polskiego.

BUKŁADA Kazimierz z Wadowic poszukuje żony i prosi o wiadomości. Adres: [illegible], Ploeşti, [illegible] 8.

KASPRUK Stanisław, radiotelegrafista z s/s »Lublin«, prosi osoby, które wiedzą o losie żony Bronisławy i teściów Kwiatkowskich z Gdyni i Stefanii Komorowskiej ze Lwowa by łaskawie przesłali wiadomość na adres: Kaspruk Stanisław s/s Lublin, Polish Transport Committee Portland Place 63, London.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 22980

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania« rodzin po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne, zniżka [illegible] ustalenia od ilości ogłoszeń.

Tipogr. Vremea Bucureşti

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, poniedziałek 26 lutego 1940 Nr. 306 (45)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZURKA
Redakcja i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# WCZORAJ I JUTRO POLSKI

Na ziemiach polskich bez względu na okupację wypowiedziano walkę tak zwanej warstwie przodującej, którą pozbawia się nie tylko środków egzystencji, ale również dorobku kulturalnego w postaci bibliotek, urządzeń naukowych, zbiorów i td.

Władze okupacyjne nie ukrywają, że wystąpienia ich przeciw inteligencji są najzupełniej świadome i celowe. W urzędowych oświadczeniach powtarzają się »ciężkie« oskarżenia skierowane przeciw wszystkim przewodnikom społeczeństwa, bez względu na ich taką, czy inną orientację polityczną. Oskarżonym stawia się zarzut zorganizowania przed wojną oporu wobec żądań, jakie wysunięto pod adresem Polski, przy czym nadal wyraża się obawę, że warstwa przodująca gotowa znowu pełnić funkcje kierownicze i prowadzić społeczeństwo niezgodnie z wolą okupantów.

Jednocześnie te same władze okupacyjne starają się przeciwstawić »burzliwej i niesfornej« inteligencji — polskiego chłopa i robotnika, którym obiecują spokojną pracę o ile sami będą spokojni.

Nie jest prawdą, że tylko »inteligencja« nawoływała do oporu, wmawiając społeczeństwu niezdrowe ambicje oraz poczucie honoru. Jednomyślność wszystkich warstw była pod tym względem w Polsce całkowita. Żołnierz, który z taką brawurą a często samolubnie odpierał nawałnicę zbrojną, był przeważnie chłopem. Warszawy bronili głównie robotnicy. W chwili wojny naród nie podzielił się na klasy, ale zjednoczył się całkowicie i bez reszty. Nie było wtedy przodujących i prowadzących. Wszyscy stanęli w jednym szeregu.

A i dziś, czy chłop poznański i pomorski nie jest narażony na te same skutki okupacji, co ci, którym usiłuje się go przeciwstawić? Czy robotnik Śląski i powstaniec nie są oskarżani o te same przestępstwa, co tak zwani inteligenci?

Próby rozdzielenia społeczeństwa nie udadzą się, ale walka z tym wszystkim, co reprezentuje, lub co wyraża mózg narodu, jest nowym dowodem znaczenia i roli, jaką we współczesnych społeczeństwach odgrywać może warstwa przodująca. Jej obecne pełne tragizmu położenie w Polsce budzić musi tylko szacunek oraz troskę o właściwą odbudowę warstwy, która [illegible] w nadziei, że tą drogą zepchnie się naród polski do roli ludu podbitego.

Zagadnienie odbudowy warstwy przodującej — zwłaszcza w razie przedłużania się wojny — będzie jednym z najcięższych problemów, jakie czekać będą Polskę. Chodzić tu będzie nie tylko o zapełnienie bolesnych wyrw, jakie uczyniła wojna w szeregach uczonych oraz w warstwie inteligenckiej, chodzić będzie nie tylko o odrobienie straconego czasu wskutek zamknięcia uniwersytetów, szkół, zakładów naukowych i przetrzymywania całych roczników młodzieży bądź w niewoli, bądź w obozach ale ponadto o wytworzenie nowej atmosfery pracy dla tych, którzy z natury rzeczy mają przewodzić krajowi, o postawienie ich wobec nowej odpowiedzialności, przez wysunięcie nowych wymagań i nowych obowiązków.

Pierwszym objawem właściwej reakcji na działalność eksterminacyjną winno być wytworzenie szczególnego szacunku dla tych właśnie wartości, które mają być zniszczone, a więc dla kultury, dla oświaty i dla fachowości. Wojna uświadomiła wszystkim, że są to wartości podstawowe dla zdrowej organizacji narodu i dla jego rozwoju. Jeżeli zniszczenie narodu ma doprowadzić przez wystąpienie tych właśnie walorów, w takim razie odrodzenie społeczeństwa będzie mogło nastąpić przez renesans kultury narodowej, którą będzie można wydźwignąć zapewniając między innymi szacunek dla pracy mózgu, dla talentu, dla wszelkiej akcji kulturalnej.

A pod tym względem nie wszystko było w Polsce w porządku. Za wielu mieliśmy ludzi do wszystkiego i do niczego. I zazwyczaj ci właśnie do niczego chcieli wszystko załatwiać. Za mało natomiast było ludzi właściwych na właściwym miejscu.

Warunkiem ugruntowania kultu kompetencji i fachowości jest wydźwignięcie w hierarchii walorów społecznych mózgu ponad odruchy uczuciowe, którymi przepełnione było samo życie społeczne i polityczne. Uczucia w życiu narodu młodego i ambitnego odgrywają wielką rolę i nie mogą być tłumione, gdy są wysoko szlachetne jak uczucie honoru i ambicji narodowej, godności państwowej. Niebezpieczne natomiast są nieskontrolowane przez mózg odruchy uczuciowe, które wyrażają się w namiętnościach personalnych i grupowych, a stałym podniecaniu się najmniejszymi przejawami społecznymi, co nieraz prowadzi do zbiorowej histerii odruchów uczuciowych, powiedzielibyśmy nawet histerii zbiorowej, było w Polsce stanowczo za wiele. Naszym życiem politycznym, tak ostatecznie bujnym i ruchliwym, kierowały nie tyle ścisłe procesy myślowe, co wyładowywanie się w takie, czy inne burze namiętności, które jakże często zaciemniały istotny obraz rzeczywistości. Ludzie nie mogli dogadać się nie dlatego, że nie rozumieli się, ale dlatego, że żywili ku sobie uczucia niechęci.

Prowadziło to do najdalej idących skrajności do zaniechania elementarnego umiaru we wzajemnym traktowaniu do pomieszania pojęć i wartości. Dowodem charakteru jest obstawanie przy swoich poglądach głęboko i poważnie przemyślanych, trwanie w namiętnościach politycznych jest cechą z punktu widzenia społecznego co najmniej obojętną, a często szkodliwą.

Wynikające z tego wady i słabości naszego życia zbiorowego mogą być naprawione jedynie przez postawienie na właściwym miejscu pracy mózgu. Tak bowiem jak o dojrzałości człowieka świadczy panowanie jego mózgu nad jego odruchami tak samo o wytrwałości politycznej narodu świadczy jego praca myślowa oraz szacunek dla jej wyników.

Po tak ciężkich doświadczeniach świat wyleczy się zapewne na długo z wiary w puste hasła. Zapragnie on niewątpliwie triumfu realizmu. Wojna dzisiejsza toczy się bez podniosłego może entuzjazmu, ale w twardym skupieniu i powadze. Walczą na razie nie żołnierze, ale mózgi sztabowców, uczonych, ekonomistów, techników. W ten sam sposób będzie zapewne ustalany pokój. Taki sam nastrój zapanuje po wojnie. Nastrój surowego realizmu.

Można zatem przypuszczać, że po uciszeniu się obecnej zawieruchy, również w Polsce kraj żądać będzie od swej warstwy przodującej nie haseł, nie doktryn efektownych, a przewodniczych, ale twardej pracy myślowej w służbie ideału uczciwie pojętego w przemyślanej, na doświadczeniu opartej racji stanu. Do tej nowej roli już dziś winni się przygotowywać wszyscy, którzy poczuwają się do współodpowiedzialności za losy Polski.

Na usprawiedliwienie naszego życia politycznego, należy tu stwierdzić, że w ogóle ostatnie dwudziestolecie upłynęło w świecie pod znakiem wyładowań irracjonalnych w postaci rewolucyj jaskrawych i namiętnych doktryn politycznych, wojen ideologicznych, które dzieliły nie tylko świat, ale poszczególne narody na dwa zwalczające się namiętnie obozy.

Pod wpływem rewolucji komunistycznej w Rosji i wskutek takich lub innych reakcyj, jakie ona wywołała, zaczęły powstawać ruchy, których głównym motorem działania była doprowadzona do skrajności namiętność uczuciowa, namiętność przeważnie nienawiści. Praca myślowa w tych ruchach była skryta za parawanem efektownych, porywających tłumy haseł. Ludzie widzieli tylko hasła i wpadali w szał doktrynalny. Przemyślanego zazwyczaj planu nie dostrzegali.

Wojna poprzednia zakończyła się również triumfem pewnych założeń doktrynalnych oraz ideologicznych, niedostatecznie skontrolowanych przez mózg i doświadczenie. Uwierzono w mit wiecznego pokoju, uwierzono, że wiara ta wraz z wynikającą z niej doktryną wystarczy do zabezpieczenia pokoju.

Rzeczywistość okazała się okrutna dla tych złudzeń. Dziś owe doktryny leżą w gruzach. Piękne hasła rewolucyjne, takie czy inne, które miały zbawić świat, okazały się oszustwem umożliwiającym rozwój imperializmów. Mit wiecznego pokoju starczył zaledwie na lat dwadzieścia.

## „Gdzieś w Anglii..."

# Z wizytą u lotników polskich

LONDYN, w lutym.

Zwiedziłem bardzo ambitną szkołę, a ściślej mówiąc, obóz wojskowy »gdzieś w Anglii«.

— Czołem ministrze! Czołem panie Ministrze! Słowa te rozległy się w olbrzymim hangarze, gdzie Sir Kingsley Wood, minister awiacji, powitał po polsku kompanię honorową lotników. Czołem [illegible] Czołem panie Ministrze!

Kompania doskonale maszeruje. [illegible] w tym angielskim lotnisku słowa polskiej komendy, mówi mi kolega Anglik, że to chyba po raz pierwszy od Wilhelma Zdobywcy odbywa się na tej wyspie komenda w obcym języku.

Kompania doskonale maszeruje. Podoba się Anglikom ten rytm chodu i ruchów, z którego bije moc, a tak niepodobny do Paradenmarsch'u. Sir Kingsley Wood w otoczeniu wyższych oficerów polskich i angielskich kroczy przed szpalerem oficerów. Nie wszyscy z nich posiadają już uniformy. Srebrzą się na czapkach białe orzełki. Sir Kingsley zatrzymuje się co chwila, rozmawia z lotnikami, którzy mają dość do opowiadania.

Oto niepozorny młodzieniec o jasnych, bystrych oczach. Stracił aż cztery aeroplany niemieckie. Oto młody [illegible] o ostrych rysach i wybitnie inteligentnej twarzy. Dokonał rekordu [illegible] fantazji, odwagi i humanitaryzmu: przyleciał do oblężonej Warszawy z lekarstwami, cudem jakimś wylądował, cudem również udało mu się cało odlecieć po spełnieniu swej misji. Oto starsi lotnicy, nazwiska głośne, zdobywcy rekordów. Najmilsi goście tutaj, bo w wojnie obecnej nie ma lepszych gości, niż sprzymierzeni lotnicy. Kto wie, czy, jak przepowiada Wells, federacja lotników nie zbawi kiedyś świata.

Porównywałem tych chłopców polskich z wychowankami angielskiej szkoły wojskowej. Tamci nie stracili jeszcze wyrazu twarzy sportsmenów i oraz ich [illegible] zaciekawienia, choć przygody. Ci wiedzą już dobrze, czym jest wojna a jej okropnościami. W ich oczach tli się żądza walki.

Różnymi drogami, przezwyciężając niezliczone przeszkody, przybyli ci młodociani weterani do Anglii. Kilka miesięcy bezczynności nie dają im spokoju. Rwą się do walki. Kiedy, kiedy dane im to będzie — zapytują.

A tymczasem ćwiczą się w angielszczyźnie, uczą się nowej techniki, zapoznają się z nowymi typami aparatów, na których będą latali w lepszych warunkach. Wróg nie jest mi straszny — mówił mi jeden młodziutki lotnik. Wyjął z kieszeni znaczek ze swastyką, zdobyty na strąconym lotniku niemieckim, którego odwiózł do szpitala. Trzeba tylko mieć na czym latać i czym strzelać.

Nie zabraknie im aeroplanów dla lotników polskich. Produkcja ich rośnie, jak na drożdżach. Jak oświadczył niedawno premier Chamberlain przewyższa już ona produkcję angielską pod koniec wojny światowej, która wynosiła około 2000 aeroplanów miesięcznie. Jeśli dodamy do tego napływające wciąż transporty aeroplanów ze St. Zjednoczonych i Kanady, da to pojęcie o potędze brytyjskiej armady powietrznej, w której lotnicy polscy tworzyć będą coraz liczniejszy zastęp.

Przyjdzie czas, kiedy poszybują oni na Wschód, [illegible] swej ojczyzny.

— Czy dobrze jest tu panom — pytam kilku oficerów, [illegible] jeszcze przejściami ostatnich miesięcy.

— O, tak — odpowiadają — Jest tu nam bardzo dobrze, ale dwie rzeczy nam dolegają. Troska o los naszych rodzin w Polsce i pragnienie, by jaknajprędzej załatwić nasz porachunek z Niemcami.

Obóz lotniczy, gdzie lotnicy polscy zaprawiają się do dalszych walk, kryje również [illegible], ale i w nim, tak samo, jak w angielskiej szkole wojskowej, panowała atmosfera gorącej determinacji i wiary w zwycięstwo. Dwa tak różne typy młodzieży, jak angielska i polska, doskonale się uzupełniają w nastawieniu do wspólnej walki o wolność.

F. S.

# A jednak to prawda...

## Proces przeciw prez. St. Starzyńskiemu

**PARYŻ, 25/II.** Niemcy czynią dalsze przygotowania do przeprowadzenia procesu przeciwko bohaterskiemu prezydentowi m. st. Warszawy Stefanowi Starzyńskiemu. Proces ten pragną Niemcy wykorzystać przedewszystkiem do podważenia autorytetu obrońcy stolicy Rzeczypospolitej i dlatego usiłują go oskarżyć przede wszystkim o rzekome nadużycia w gospodarce miejskiej. Do rzędu rzekomych nadużyć zaliczają m. in. wydatki związane z obroną stolicy, motywując to tym, iż potrzeby takiej nie było w budżecie m. Warszawy.

W Warszawie aresztowano kilkanaście osób, które mają być użyte jako rzekomi świadkowie w procesie przeciw Prezydentowi Starzyńskiemu.

Postać bohaterskiego Prezydenta stolicy z tego procesu wyjdzie opromieniona większym blaskiem chwały.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

# Poselstwo holenderskie przy Rządzie Polskim

**PARYŻ, 25/II (Bis-Radio).** Minister Pełnomocny Holandii akredytowany przy rządzie polskim we Francji, Baron de [illegible], przybył do Angers celem objęcia urzędowania.

# Wysokie odznaczenia angielskie

## dla wodzów armii polskiej

**LONDYN, 25/II.** Król Jerzy VI nadał premierowi Rady Ministrów i Naczelnemu Wodzowi Armii Polskiej gen. Władysławowi Sikorskiemu Wielki Krzyż Orderu Imperium Brytyjskiego za zasługi wojskowe. Order ten wojskowy jest tylko [illegible] dostojnikom państwowym.

Jednocześnie komandorię tego orderu otrzymał minister gen. Kazimierz Sosnkowski.

Poza tym odznaczeni zostali oficerowie Marynarki Polskiej: [illegible] kpt. [illegible] Stankiewicz, który jak wiemy zginął [illegible] »Piłsudski«, oraz kapitanowie Grudziński i [illegible].

# Cele wojny i pokoju

## Ciekawy odczyt prof. D. Saurata

Jak donosi «Temps» prof. Denis Saurat, kierownik «Instytutu Francuskiego» w Londynie w odczycie swym wygłoszonym na posiedzeniu Ligi Zamorskiej przedstawił francuski punkt widzenia na temat «celów wojny» i «celów pokoju».

Zdaniem jego ogólna konferencja pokojowa powinna odbyć się conajmniej w trzy, cztery lata po zakończeniu wojny. W międzyczasie Francja i Anglia powinny zająć się [illegible] rozbrojeniem.

Rozbrojenie powinno być tak przeprowadzone, by uzyskać gwarancję pokoju conajmniej na lat 30—50 — a to przez okupację głównych centrów przemysłu i miast.

Po 3 lub 4 latach należy zaprosić Amerykanów, by łącznie z aliantami i państwami neutralnymi, a także i z przypuszczeniem Niemiec, ustalić warunki trwałego pokoju.

Należy stworzyć nowe międzynarodowe ciało, któreby kontrolowało wszystkie przemysły wojenne i pomocnicze o charakterze wojennym, tak by żadne państwo bez zgody tego ciała nie mogło zaopatrzyć się w potrzebny mu materiał wojenny.

Nowa federacja państw powinna objąć przede wszystkiem Anglię, Francję, Niemcy, Włochy, Polskę i Czechosłowację, a potym także i inne państwa na ich żądanie.

Przemysły powinny być zorganizowane w skali międzynarodowej dla uniknięcia konkurencji — a zaczątkiem tego powinna być umowa gospodarcza francusko-angielska z 4 grudnia 1939.

Także i stosunki społeczno-gospodarcze powinny być na nowo uregulowane tak, by żaden naród nie cierpiał nędzy i bezrobocia.

Ważną rzeczą będzie reforma wychowawcza, która powinna być tak postawiona, by wszystkie narody od Polski do Sakcji wdrażały się do tych samych norm etycznych i wychowawczych — a wówczas najważniejsze źródło wojny będzie zasypane.

# Skandynawia na zakręcie

## O czym radzą ministrowie Północy

Rozpoczęta wczoraj konferencja ministrów spraw zagranicznych państw północnych obraduje w wyjątkowych [illegible].

Napięcie na północy wzrosło. Prasa całego świata zamieszcza świadczące o tym najrozmaitsze wiadomości i pogłoski. Są to często baloniki próbne mające na celu wysondowanie sytuacji. Są jednak wśród nich i takie, które posiadają cechy prawdopodobieństwa.

Szczególne zaniepokojenie w niektórych stolicach wywołała pogłoska, jakoby u wybrzeży norweskich na dalekiej północy okazały się okręty francuskie i brytyjskie.

Konferencja Kopenhaska, która między innymi zajmie się prawdopodobnie i zagadnieniem pomocy dla Finlandii, po incydencie z «Altmarkiem» stanęła wobec zagadnień wymagających delikatnej interpretacji, jeśli nie decyzji. Będzie ona odbywała pod wzrastającym naciskiem ze strony Berlina. Nie należy również zapominać o tym co niedawno pisano i oświadczono w Berlinie, że neutralność państwa obowiązuje nie tylko rząd, ale i cały naród, a więc i opinię publiczną.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Danii, Norwegii i Szwecji będzie więc musiała rozważyć problemy związane z obecną wojną, w szczególności z wojną północną i z wojną morską.

Jeśli chodzi o straty państw neutralnych są one tak poważne że sytuacja stała się niepokojąca i wymaga natychmiastowej decyzji. Świadczą o tym następujące cyfry: Norwegia straciła 51 statków handlowych o łącznej pojemności 175 tysięcy ton, zginęło przy tym 350 marynarzy norweskich. Szwecja poniosła strat w tonażu handlowym na ogólną ilość 67 tysięcy. Grecja straciła 62 tys. ton, Holandia 59 tys. Dania 52,5 tys. Włochy 20,5 tys. Japonia 12 tysięcy, Łotwa 8 tys. Belgia 7,5 tys. Jugosławia 6,5 tys. ton.

Cyfry to są aż nadto wymowne.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 20 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 23
i w księgarni Libraria Kuriera
[illegible] str. I. Flondor 13

**ISKRY**

# WDOWA

Mieszka na ulicy Ordynackiej w [illegible] kamienicy. Okna jej mieszkania są zabite dyktą, tylko jedno w kuchni świeci [illegible] pod kitem.

Stróż ją poznaje po żałobie. [illegible] zasłona kryje smutne, duże oczy. Stróż kłania się nisko, choć dwudziestogroszówek już, jak dawniej, nie dostaje — ta pani ma bardzo mało pieniędzy.

Wszyscy w całej ulicy wiedzą jaka była historia naszej pani. Mąż [illegible] r. — poległ na dwa dni przed oddaniem Warszawy; pochowano go tam gdzie padł - w Alejach Ujazdowskich.

Czarna pani chodziła codzień na grób męża, siadała na ławce pod łysym, rosochatym drzewem i patrzyła długo w drewniany, ciemny krzyżyk. Napis przez jakiegoś saperowca niewyraźnie nagryzmolony, zmywał deszcz, a potem śnieg.

Kazano przenieść zwłoki na cmentarz. Żeby te ulice tak ponuro nie wyglądały... Czarna pani zmieniła szlak wędrówki. Wychodziła jak zawsze o dziewiątej, [illegible] rano i wracała na obiad. Stróż kłaniał się nisko, bardzo nisko, ilekroć ją zobaczył. Z takim samym szacunkiem kłaniali się znajomi. Z Ordynackiej ulicy.

Czarna pani w mieszkaniu ciemnym i biednym wychowuje synka. Nie bierze go na grób ojca, bo chłopak źle się czuje — musi leżeć w łóżku. Złe odżywianie silna anemia — cóż lekarz na to może poradzić?

A wieczorami opowiada pani w żałobie trzynastoletniemu synowi — o ojcu.

Tylko o ojcu. Syn pyta wciąż o Polskę. Dla niego ojciec to Polska.

— Czym będziesz, synku? —

— Żołnierzem! —

*

Warszawo wdowia. Polsko [illegible]...

Jaki pomnik wystawi historia czarnej pani o dniach smutnych [illegible]?

# „Nie zwyciężę przyrody"

## [illegible] wyznanie dyktatora gospodarczego Niemiec

Dyktator gospodarczy Niemiec Goering w przemówieniu, wygłoszonym [illegible] do rolników niemieckich, z [illegible] dla siebie szczerością i bezwzględnością nie ukrywał [illegible], z jakimi walczy władza niemiecka w kraju.

Wzywając chłopów niemieckich, aby wytrwały przy swych warsztatach pracy podczas bieżącej kampanii rolnej, oświadczył bez ogródek, że niemożliwe będzie zwolnienie z szeregów [illegible] do przeprowadzenia tych robót. Zapowiedział dalej pracę młodzieży w gospodarstwach rolnych, wobec konieczności nie tylko utrzymania ale i zwiększenia dotychczasowej produkcji ogólnej, zwłaszcza zasiewów oleistych i roślin okopowych, których produkcja musi być podniesiona około 12%.

Goering stwierdził przy tym wyraźnie, iż podczas wojny [illegible] nie można polegać jedynie na zapasach. Wynika z tego iż z tymi zapasami nie jest wcale tak dobrze. O braku świadczą też kartki, jakie w Niemczech wprowadzone zostały dla [illegible].

Goering zapowiedział dalej [illegible] ludności nowych ofiar, polegających m. in. na wprowadzonej od 11 marca br. zwyżce cen mleka i masła. Doprowadzić to ma do zaoszczędzenia dwu miliardów litrów mleka na podniesienie produkcji masła. Wobec tego, że tej zwyżce cen nie ma towarzyszyć zwyżka zarobków, sytuacja sprowadza się do tego, iż Niemcy będą musieli wypijać mniej [illegible] mleka lub jeść margarynę zamiast masła.

Wreszcie [illegible] mowy, bodaj najważniejszy, poświęcony był faktowi niezadowolenia panującej w Niemczech z powodu braku węgla, choć Niemcy były i są krajem bogato zaopatrzonym w złoża węglowe i [illegible]. Na te narzekania Goering odpowiedział dosłownie:

«Nie, koledzy rolnicy, gdybym miał choć jeden dzień [illegible] wojenne w sensie pracy, [illegible] i zgromadził wiele trudności, które musimy wspólnie pokonywać. Ale przyroda jest silniejsza od człowieka. Mogę podejmować walkę z [illegible], lecz nie mogę prowadzić walki z przyrodą, gdy brak mi po temu środków.»

Skutek tego był taki, że jak [illegible], w licznych mieszkaniach Niemców podczas silnych mrozów panowała temperatura sięgająca 12 stopni poniżej zera, a wszystkie szkoły, biblioteki, teatry i t. p. musiały być z braku opału zamknięte.

Ciekawą analizę przeprowadził «Le Moment».

Goering, pisał dziennik, chce pokonać [illegible]. Chce aby to, co w latach 1937 i 1938 zostało wykonane w Niemczech przez 10 do 12 milionów ludzi zatrudnionych w rolnictwie przy pomocy dobrze zorganizowanego taboru narzędzi motoryzowanych i w warunkach, w których nie było tak trudno o płynne paliwo, wykonane zostało w roku 1940 przez 4 do 6 milionów ludzi, w tym tylko 4 miliony rolników niemieckich, a reszta przez kobiety, młodzież i sprowadzonych polskich robotników rolnych, których w liczbie 1 miliona sprowadzonych ma być przymusowo na roboty rolne do Niemiec, [illegible] polskich jeńców wojennych. Przy powierzchni uprawnej, wynoszącej 78 milionów hektarów przypadnie na głowę 10 hektarów do uprawy, gdy np. w Rumunii na [illegible] milionów hektarów, a [illegible] milionów [illegible].

Oto charakterystyczny przyczynek do wojny ekonomicznej.

Staraniem polskiej młodzieży akademickiej odbędzie się w poniedziałek 26 lutego b. r. o godz. 21 w sali Akademii Handlowej przy Piața Romana

# KONCERT

Udział wezmą: znana, doskonała mezzosopranistka, niezawodna w swym bogatym polskim wyborze repertuaru piosenek ludowych, p. Mira Grelichowska oraz młodzi muzycy o wielkim talencie artystycznym znani ze swych ostatnich występów w Turcji i w Bukareszcie pp. Marian Błaszczyński i Zygmunt Bogulski.

Na program złożą się recytacje, pieśni polskie, utwory muzyczne polskich kompozytorów.

Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia.

Zakład dentystyczny
J. REMO
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCUREŞTI, CALEA GRIVIŢEI 166
WEJŚCIE STR. DISESCU Nr. 2
Tel. 44716

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

MACIEJ WISŁOKA

# Na tułaczkę!...

Wróciłem więc do dwójki, którą opuściłem przed godziną. Zaniepokoiły mnie rozwarte drzwi. W pokoju, mojej przed godziną, nie widziałem nikogo. W gabinecie szefa kasety powyciągane szuflady i porzucona skórzana torba na mapy.

Wróciłem do Województwa równocześnie z gwizdami syren, oznajmiającymi ponowny nalot. Stałem na balkonie drugiego piętra. Nie mogłem dojrzeć maszyn. [illegible] na jakiejś ogromnej wysokości. Całe niebo drgało nabitym hukiem motorów jak blacha teatralna, która imituje grzmoty. Nagle w domu na lewo trzasnęła bomba. Trzy piętra osunęły się jak domek z kart. Na prawo w podmokłą łąkę uderzył szereg bomb jedna za drugą, podnosząc słupy torfu.

Pobiegłem do schronu, w którym siedziała ekspozytura prasowa. Radzili, że sytuacja jest wyjaśniona, że powinni wyjeżdżać natychmiast po zakończeniu alarmu. Dali mi jedno miejsce w wozie dla żony, ale nie chcieli czekać. Była w drugim końcu miasta. Wyskoczyłem więc po nią, biegnąc ulicami zasypanymi szkłem, mijając trupy i rannych o [illegible] twarzach, których wlekli inni [illegible] ludzie. Nalot trwał, bomby eksplodowały jedna po drugiej. Dobiegłem do domu w którym była żona. Mała walizeczka, którą ze sobą wzięła, była w cukierni. [illegible] Żona siadła do auta tak jak stała. Miałem 180 złotych, dałem jej połowę. We Lwowie miała otrzymać pieniądze, a ja wciąż miałem nadzieję znaleźć swoją grupę pancerną.

Miała na sobie lekki kostium. Tak ją widziałem ostatni raz. Było to w sobotę dziewiątego września.

Dzień cały przebyłem w Lublinie. Przyszły wieści, że Kurów jest spalony do tła i grupa pancerna wyruszyła w niewiadomym kierunku. Wzdłuż głównej ulicy Krakowskiego Przedmieścia, gorzały jak świece cztery kamienice. Gorzał też dom sąsiadujący z tym, w którym spędziłem noc. Służba z tego mieszkania uciekła. Musiałem wyważyć drzwi, aby zabrać swoją małą walizeczkę.

Wracając, szedłem przez aleję przed Dowództwem Okręgu Wojskowego, w którym mówiłem wczoraj z pułkownikiem T. Z obu stron alejki stało z górą dwadzieścia wozów. Dwie bomby dwustukilowe, padłszy w aleję, zmiażdżyły kompletnie i doszczętnie wszystkie wozy. Stojący autobus rzuciło przednimi kołami na dach pięknego Buicka. Buick sam miał rozwaloną chłodnicę. Wszędzie sterczały bezkształtne rury, blachy powyginane, opony wszystkie były pęknięte.

Wody w mieście nie było. Pod późny wieczór [illegible]. Szyld pobliskiego domu jaskrawo oświetlał stosy butelek wyniesionych ze sklepu kolonialnego. Chciałem kupić butelkę wina, ale policjant zabraniał bo w czasie wojny nie pozwolono nabywać napojów mocniejszych, niż czteroprocentowe. W czasie bombardowania, jeszcze w Warszawie, jakaś pani targowała się w aptece o [illegible] proszków na ból głowy, twierdząc, że w sąsiedniej aptece taniej dostanie. Tak ciągle jeszcze życie, przerywane bombami, chciało płynąć normalnym torem rozporządzeń i drobnych targów.

Na szczęście ktoś mnie poznał i zwrócił na to uwagę policjantowi. [illegible] skoczył i kazał sprzedać butelkę wina.

Późną nocą, w zamian za benzynę o którą się wystarałem, zabrało mnie pewne auto jadące mimo miejscowości w której były córki. Część benzyny przezornie zachowałem. Zobaczyłem się z dziećmi.

W sąsiedztwie najbliższym stały cztery spokrewnione domy tej samej rodziny ziemiańskiej. We wszystkich tych majątkach było pełno wygnańców i liczba ich wciąż się zwiększała. Znowuż [illegible] życia przedwojennego mieszał się z nowym porządkiem rzeczy. Ochmistrzynie wkrótce zaprzestały czynić cierpliwe wysiłki, aby każdemu gościowi zapewnić łóżko i dwa czyste prześcieradła. Na sianach, do których układało się w dwie i w trzy kolejki, wciąż [illegible]. A gospodarze kiedy wygnańcy frasowali się czmychać dalej, po przedwojennemu zapraszali.

*

— Posiedźcie trochę jeszcze. Co się wam tak śpieszy?

Pytanie było tyle retoryczne, że nad tymi dworkami przeciągały dzień w dzień eskadry niemieckie, że bomby niemieckie padały na bezbronne wsie, że lotnicy niemieccy strzelali z karabinów maszynowych do pastuszków, do ludzi pracujących przy młocarni.

[illegible] ziemia [illegible], drogą, łąką, wydana łatwiej na łup wroga. W dzień mego przybycia przyjechał do powiatowego miasta właściciel majątku, w którym się zatrzymałem wraz z jednym ze swoich kolegów, posłem do parlamentu. Wieczorem przywieziono dziedzica z raną szarpaną ręki, poseł został w szpitalu z odłamkiem bomby w okolicy krzyża pacierzowego, jeden koń został zabity, drugi ranny.

W te dni bezbronności i odcięcia od świata, kiedy nie było żadnych gazet, radio jedynie mówiło nam coś niecoś. Niestety, nie działało już radio poznańskie ani katowickie, ani toruńskie, ani łódzkie. Duża stacja radiowa została zdemontowana rękami Polaków przedwcześnie. Warszawie pozostawała słaba stacja Warszawa II, której nie można było łapać na detektory. Ponieważ gros radioabonentów polskich miało radioaparaty kryształkowe, więc w tych pierwszych zaraz dniach wojny kraj, który trwał w wysiłku, ludność, od której chwila wymagała napięcia wszystkich sił, były pozbawione najmniejszych informacyj. Jak za dzikich zagonów Chmielnickiego Polska była skazana na «tatarskie wieści», na pocztę pantoflową, szeptaną z ucha do ucha. Ponieważ nasilenie dywersji niemieckiej było olbrzymie, rzecz zrozumiała, jak ta dywersja zasiewała to sobie wdzięczne pole.

A przecież... A przecież taka była wola zwycięstwa, tak modliły się o nie wszystkie serca, że w tatarskich wieściach ginął defetyzm szerzony przez wroga, że niosły one ludziom [illegible] balsam kojący, że raz po raz szerzyły się w krąg wiadomości o naszych zwycięstwach, o pomocy aliantów.

Trudno było wierzyć tym wieściom. Przylegałem uchem do skrzynki radiowej, w której wieczorami [illegible] cichym płomieniem wieści straszliwe. Przecierały one z [illegible] danych niemieckich komunikatów sztabowych, a równie podawanych przez stacje [illegible] z tryumfalnych wrzasków, do których przemawiali wodzowie niemieccy. Goering pewnego dnia obwieścił, że Warszawa już wzięta.

I nagle, z wieży Babel głosów niemieckich, rosyjskich, węgierskich, litewskich, których niezrozumiały język był dla przeciętnego Polaka jak krakanie [illegible] ptactwa nad świeżo padłym trupem, przez fanfary zwycięskie Zeesen i Moskwy, przedarł się — głos Warszawy. Mówiła na swojej słabej stacji, że się broni, że pierwszego dnia wdarło się na jej przedmieście cztery tanki niemieckie, które zniszczono, że następnego dnia zniszczono siedemnaście tanków niemieckich, że teraz właśnie tank niemiecki, który zapędził się na Wolę, został ujęty przez kobiety wolskie. Prezydent Starzyński, głosem ochrypłym z wysiłku głosem człowieka, który nie spał od wieków, pouczał, gdzie można nabywać mięso i pieczywo, pouczał, że kamienice mają warzyć strawę ze wspólnego kotła, upraszał, że będzie produktów coraz mniej, komunikował, że za pół godziny trzeba mu [illegible] ludzi [illegible] Mostowskich, upraszał, że i dla innych miejsc w obronie Warszawy się znajdzie [illegible].

Przez lata prezydent Starzyński mówił do Warszawy — w cylindrze inaugurując różne otwarcia, ze złoconej loży na uroczystych przedstawieniach. Dziś, zdawało się, że mówi ze stosu gorejącego, że jego zachrypły głos przedziera się przez dym i płomienia. (C. d. n.)

---

NA SZALACH WOJNY

# SIŁY ZBROJNE NORWEGII

Ostatni wypadek z okrętem niemieckim «Altmark», z którego Anglicy uwolnili więzionych tam marynarzy angielskich, wziętych uprzednio do niewoli przez Niemców, zwrócił uwagę powszechną na Norwegię, na zachowanie się tego kraju wobec jednej i drugiej strony walczących. Faktem jest iż «Altmark», dążący do któregoś z portów niemieckich, czując za sobą pogoń angielską, skrył się do któregoś z fiordów (fiord — długa, wąska zatoka morska) norweskich, by tam bezpiecznie przeczekać, aż zmylić ślady pogoni. Norwegia starała się zachować neutralność wobec stron obu, jest to jednak zadanie niezmiernie trudne, gdy obie te strony zajmują wzajemnie różny punkt widzenia. Zdarza się nieraz, iż kraj najgoręcej pragnący zachowania neutralności, jak to n. p. było z Belgią w r. 1914, zmuszony bywa do wzięcia za broń, by neutralności tej bronić — zobaczmy jakie są warunki obrony Norwegii.

Norwegia stanowi zachodnią część półwyspu skandynawskiego, wysuniętego wierzchołkiem z północnych krańców Finlandii i zwróconego w kierunku Danii. Przez całą Norwegię, kraj zajmujący przestrzeń długości około 1600 kilometrów i szerokości od 30 do 300 kilometrów, przebiega łańcuch górski, opadający stromymi ścianami ku brzegom morza północnego i Oceanu Atlantyckiego i wrzynający się głęboko w ląd tworząc właśnie owe tak liczne w Norwegii zatoki górskie — fiordy, w jednym z których ukrył się «Altmark». Ale szlaki te to przytem naturalne najlepsze w świecie przystanie i one właśnie zapewne rozwinęły w Norwegach zamiłowanie do morza: wszyscy Norwegowie są żeglarzami, wszystkie miasta norweskie — to porty handlowe i rybackie.

Z drugiej strony, kraj umieszczony na najdalszych krańcach północnych Europy, oddzielony nawet od Szwecji pasmem dzikich, skalistych i w większości niezamieszkałych gór wysokich pokrytych stale śniegiem i rzadko poprzecinanych wąwozami uniemożliwiającymi komunikację, może się uważać za istniejący poza zasięgiem jakichkolwiek bądź konfliktów kontynentalnych. I ten wzgląd może właśnie powodować, iż Norwegia obok Szwecji mogła sobie pozwolić na ograniczenie do minimum stanu swych zbrojeń. Norwegia czuje się, czy może do niedawna czuła się tak bezpieczna, broniona tak silnie przez naturę samą, iż praktycznym i umiejącym Norwegom wydawało się zbytecznym utrzymywanie jakiejś liczniejszej armii, która ich zdaniem nie znalazła by nigdy i nigdzie pola do działania.

Zresztą armia ta nie może być i nie mogła by być nigdy zbyt liczna.

Pamiętajmy, iż ludność Norwegii nie sięga nawet liczby 3 milionów głów (2900 tys.), a armia norweska w czasie pokoju liczy wszystkiego 16 tysięcy żołnierzy i to w czasie krótkotrwałego lata. Zimą, podobnie, jak w Szwecji, stany liczbowe oddziałów [illegible] zmniejszenia do połowy wysokości. Zaledwie jedna piąta część ich to powołane są jeszcze wyjątki rocznego kontyngentu rekruta otrzymuje przeszkolenie wojskowe, przyczym okres tego szkolenia jest niezmiernie krótki: wynosi 84 dni w teorii, w praktyce znacznie skracany (tak n. p. w r. 1936 sprowadzony został do 72 dni). Poza tym rezerwiści powoływani być mogą z mocy ustawy do dwóch ćwiczeń kolejnych po 24 dni każde, ale w praktyce i od tego obowiązku zwalniani są bardzo łatwo.

W czasie pokoju siły te zgrupowane są w sześć brygad kadrowych.

Lotnictwo wojskowe składa się z 51 samolotów, lotnictwo morskie z 28 wodnopłatowców.

Na wypadek wojny Norwegia powołać może pod broń od 70 do 80 tysięcy żołnierzy, która to liczba pozwoliła by na uzupełnienie kadr posiadanych do 6 brygad o pełnych stanach.

Dla nas przyzwyczajonych do wielotysięcznych czy milionowych armii Europy, krajów [illegible] od Norwegii, liczby te wydają się bardzo niewielkie. Ale pamiętajmy, iż Norwegowie to naród dzielny, mężny i inteligentny. To rasa urodzonych żeglarzy [illegible] najlepszych żołnierzy [illegible], iż Norwegowie, [illegible] miłujący niezależność i [illegible] każdą swego kraju — gdy zajdzie potrzeba — z dziką, bezprzykładną energią.

Zresztą samo położenie ułatwia bardzo wszystko, by bronić tego kraju. Nieprzyjaciel wydaje się możliwy jedynie od strony morza.

Na najdalszej północy Norwegia ze swymi głębokimi fiordami [illegible] się w morzu otwartym, mogła by bodaj zaatakowana być ze strony Sowietów, ale gdyby nawet Rosja zawładnęła Finlandią, [illegible] Rosjanom [illegible] trudno [illegible] swoje [illegible] tam [illegible]. [illegible] kraju [illegible] do zwalczania przeszkód.

Wybrzeże zachodnie na znacznej swej długości, poczynając od portu Narvik do m. Trondhjem, urwiste i strome nie nadaje się zupełnie do wysadzania większych desantów. Zadaniem tym raczej odpowiadała by południowa część kraju, n. p. rejon stolicy Norwegii, Oslo. Ale strefa ta wydaje się być dostępniejszą raczej od cieśniny Skagerrak, kto chciał by tam więc działać, musiał by przed tym opanować półwysep Jutlandzki czyli Danię. Najważniejsze ze strategicznego punktu widzenia porty t. j. Bergen panujący nad wyjściem w morze naprzeciw wysp Szetlandzkich i Narvik, gdzie ładowany jest z kolei żelaznej na statki sławne żelazo szwedzkie, są dostępne tylko od strony morza.

Reasumując, Norwegię broni wybornie jej położenie geograficzne. Wojsko jej jest nieliczne, ale postawa jej mieszkańców przeciwstawiła by najeźdźcy opór zacięty do pokonania niezmiernie trudny. Słowem, Norwegia kraj typowo morski może być zaatakowana tylko od strony morza i przez naród, rozporządzający potężną siłą na morzu.

# Jak umarł śp. prof. M. Sobeski

Pisaliśmy już o śmierci Michała Sobeskiego, prof. historii filozofii Uniwersytetu poznańskiego. Zmarł on na zesłaniu [illegible] w Ostrowie Świętokrzyskim, jako ofiara akcji przesiedleńczej.

Wywieziony w pierwszej połowie listopada wraz z żoną z mieszkania w Poznaniu do baraków na przedmieściu Główna, baraków zbitych z desek w których na zmianę panowała wilgoć i mróz, zapadł szybko na zdrowiu. Mimo opieki lekarskiej, która wobec panujących tam warunków nie mogła być skuteczna stan jego zdrowia stale się pogarszał budząc najgorsze obawy.

1 grudnia ub. r. prof. Sobeski został wraz z innymi przewieziony w wagonie bydlęcym do Ostrowca Świętokrzyskiego. Podróż trwała 4 dni i 4 noce przy kilku stopniowym mrozie i o wyżywieniu [illegible] przed śmiercią głodową. Prosto z dworca musiano przewieźć śp. prof. Sobeskiego do szpitala, w którym niebawem zmarł. Zwłoki jego odprowadziło do grobu tamtejsze duchowieństwo oraz liczni Poznańczycy, współtowarzysze niedoli zmarłego profesora.

Śp. prof. Sobeski znany był w szczególności ze swych prac z zakresu estetyki i filozofii. W ostatnich latach odbywał liczne podróże w związku z zamierzoną «Historią sztuki», która miała ukoronować prace całego życia. Rękopis był już gotowy do druku. Kilka kart o sztuce prahistorycznej ukazało się w «Skamandrze». Kilkanaście arkuszy już gotowych leżało u nakładcy.

## Pod okupacją niemiecką

# „Starvation Policy"

«Times» donosi o nowych [illegible] polityki gospodarczej okupantów niemieckich w Polsce. Polityka ta ma na oku cel, który można określić jednym słowem: «Aushungerungs politik», («starvation policy»), polityka wygłodzenia ludności. Opracowany został cały plan ekonomiczny przez marszałka Goeringa i jego doradcę ekonomicznego, dra Funka, który zmierza do pozbawienia Polski jej zasobów żywnościowych.

W każdym okręgu administracyjnym okupacji utworzono specjalny urząd żywnościowy, który podlegać będzie centralnemu urzędowi w Berlinie. Centralny urząd w Berlinie mianuje komisarzy lokalnych urzędów, którzy będą kierowali ich działalnością.

Każdy rolnik polski zobowiązany będzie zgłosić wszystko to, co zasiewa i hoduje łącznie z zapasami [illegible]. Komisarze i ich agenci mają skrupulatnie «kontrolować zgłoszenia, czy odpowiadają prawdzie». Po sprawdzeniu zeznania każdy rolnik otrzyma nakaz na piśmie, wymieniający ściśle te ilości produktów roślinnych i zwierzęcych, zboża, ziemniaków, buraków, masła, tłuszczu, mięsa i td. które mają być odstawione w pewnym czasokresie do Urzędu. Bez pozwolenia urzędu rolnik nie będzie miał prawa sprzedawać żadnych produktów na wolnym rynku — i to nawet najmniejszych ilości.

Rolnik będzie miał prawo zatrzymać dla swego gospodarstwa tylko takie ilości, które będą niezbędnie konieczne dla dalszego siewu lub dalszej hodowli.

Wszystkie produkty odstawione do urzędów żywnościowych, mają być odsyłane w głąb Rzeszy.

Produkty żywnościowe, znajdujące się w okupacji, są również wykupywane przez armię niemiecką i obywateli niemieckich. Polacy nie mają prawa zakupywać w sklepach wcześniej, dopóki Niemcy, a specjalnie niemieccy żołnierze nie dokonali w pełni zakupów.

Wszyscy niemieccy żołnierze i urzędnicy, opuszczający granice Polski, obładowani są workami pełnymi zapasów tak, iż nic nie pozostaje dla ludności polskiej. Te nieliczne artykuły które jeszcze zostały w kraju, uzyskują ceny ogromnie wysokie, których wynędzniała ludność płacić nie może.

# Zmarło już szesnastu

## znakomitych uczonych polskich

Liczba zmarłych w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen-Oranienburg profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej w Krakowie wynosi już [illegible]. Zmarli więc:

1) prof. Meyer z Akademii Górniczej;

2) prof. Stanisław Estreicher, prawnik;

3) prof. Jerzy Smoleński, geograf;

4) prof. Bednarski, lektor języka [illegible];

5) prof. Kazimierz Kostanecki, anatom;

6) prof. Michał Siedlecki, biolog i zoolog;

7) prof. Ignacy Chrzanowski, historyk literatury;

8) prof. Feliks Rogoziński, [illegible];

9) prof. [illegible].

Większość ze zmarłych to uczeni światowej sławy.

W obozie przebywa w dalszym ciągu w strasznych warunkach około 150 profesorów i uczonych krakowskich, deportowanych z Krakowa 6 listopada 1939 r.

Przypomnieć należy, że spośród profesorów wyższych uczelni polskich zginęli w czasie bombardowania stolicy:

10) prof. Karol Lutostański, wybitny prawnik, prezes Instytutu Naukowego im. Mianowskiego;

11) dr. Konopacki, profesor medycyny;

12) dr. Gołąbek, znakomity slawista;

13) prof. O. Sosnowski, jeden z najwybitniejszych profesorów architektury.

Spośród profesorów Uniwersytetu Poznańskiego zmarł

14) prof. S. Dembiński, znany również poza granicami Polski historyk;

15) prof. Józef Morawski, romanista, zabity został przez pocisk w czasie bombardowania Warszawy;

16) prof. Michał Sobeski, filozof.

O losie profesorów szkół wyższych w Wilnie, we Lwowie i w Lublinie brak wszelkich wieści.

# Szczęśliwej drogi i powrotu!

## Co powinni czynić Polacy w Algierze

Szczęście na drogę życzymy nielicznie, ale takie rzeczowe, aby podróż w nieznane przyniosła wam obfite plony.

Jakie plony — pamiętając wspomnieniem z przed lat kilku, gdy szkoła polska dopiero się składała. Było to w czasie, kiedy [illegible] w nowych oczach a z nią polska flota handlowa i wojenna. Dzisiaj chcę jednak mówić o rzeczach najbliższych, czyli o tem co młodzież szkolna będzie robić w Algierze? Powinna ona nabyć takie umiejętności — które potem przydadzą się w Ojczyźnie.

Mam na myśli południowe ogrodnictwo. Na cóż ono się przyda? — Ano na to aby naszą flotę handlową napełnić odpowiednim ładunkiem [illegible]. Wyprawa Polska nawiązała już żywe stosunki handlowe z Afryką, t. j. z murzyńską rzeczpospolitą — Liberią, ale Polacy w Algierze będą mieli przed sobą jeszcze większe możliwości. Jakie? — [illegible] sami z tego co dalej powiem.

Otóż wówczas, kiedy bujność życia twórczego w Polsce święciła triumfy — wzbudzając podziw innych narodów, byli tacy, którzy służyli we francuskiej Legii cudzoziemskiej. Związani kontraktem nie mogli jej opuścić aby swe siły zużytkować w Polsce. To też [illegible] i czuli się bardzo nieszczęśliwi, czemu dawali wyraz w listach prywatnych i korespondencjach dziennikarskich.

Odpisywaliśmy im, aby tych lat kilka użyli na poznanie południowego ogrodnictwa w Algierze a po wysłużeniu lat kontraktowych w Legii, starali się sami zakładać farmy ogrodnicze [illegible] w Algierze. Zalecaliśmy im [illegible] się produkcją wykwintnej oliwy, która, jak wiadomo, jest we Francji najlepsza.

Ponadto radziliśmy uprawiać te południowe owoce, których Polska nie ma. Pierwsze miejsce należało by się cytrynom i pomarańczom, bez których pożywienie [illegible] obyć się nie może. W sobie zawierają one sporo witamin, właśnie wiosną, kiedy u nas [illegible] jeszcze brak. Mogli by również hodować tam palmę daktylową a daktyle algierskie są znane ze swej dobroci. Dalej udaje się tam szczególnie winogrono dla produkcji rodzynek, które w tym klimacie przyrastają na krzakach. Dużo jest innych [illegible] owoców [illegible], jak pistacje, orzechy trójkątne [illegible] do wyrobu chałwy, [illegible] i migdały, w Polsce [illegible] się ich mało sprowadza. Otóż dla polskiej floty handlowej i [illegible] wymiany z południową [illegible] Produkty te [illegible] w nich przewozić. Sprowadzane [illegible] wczesne pomidory, ogórki, [illegible], truskawki itp. pochodzą z Algieru, ale i najpóźniejsze kalafiory olbrzymie są takie pochodzenia algierskiego, uprawiane już na chłodnych wyżynach górskich.

Czy takie farmy południowe Polacy z Legii cudzoziemskiej pozakładali, jest prawdopodobne, ale było by to rzeczą wyjeżdżających obecnie — uchodźców — odszukać tych dawnych legionistów i korzystać z ich doświadczenia.

Do czego właściwie zmierzam?

Aby szkołę [illegible] w Algierze dla młodzieży [illegible] powołać na szkołę południowego ogrodnictwa i przetwórni — jako szkołę specjalną.

Korzyść z niej była by wielka: Przede wszystkim [illegible], nie wystarczy bowiem ogólne wykształcenie, bo to obowiązuje każdego, ale z góry obrany przez młodzież zawód wciągnąłby ją w tym zawodzie. Należało by w nim zamiłowania i wprawności, dlatego czym prędzej, tym lepiej.

Ogrodnictwo jest to najprzyjemniejszy zawód — jako uprawa ziemi, która nas żywi i zbliża do ludu. Kiedy wrócicie do Ojczyzny, będziecie mogli [illegible] wzór francuskiego ogrodnictwa, które jak wiadomo jest najwyższej miary.

Poza tem taka szkoła dobrze urządzona może sama się utrzymać a uczniowie mieli by wikt zdrowy; [illegible] zajęcie ogrodnicze bardzo zdrowe.

Mniemam, że w niepewności o losach uchodźców i ich rodzin, zapewnienie nauki południowego ogrodnictwa dla młodzieży — da jej zawód praktyczny, przyjemny i wygodny, który Polacy powinni ująć w swoje ręce. [illegible] jest jeszcze ważniejsze, [illegible] wszędzie, gdzie tylko jest to możliwe i [illegible] do domu [illegible] z południowego życia.

Dr. A. T.

Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża

# Poważne zaburzenia

## w okolicach Czortkowa i Buczacza

W okolicach Czortkowa w Małopolsce Wschodniej doszło jak donoszą «Wieści Polskie» — do poważnych zaburzeń chłopskich. Bolszewicy dopiero przy użyciu większych sił zbrojnych zdołali rozruchy stłumić. Padło wielu zabitych i rannych. Do poważnych niepokojów doszło również w okolicach Buczacza.

Podobne zajścia wynikają choć w mniejszych rozmiarach także w innych okolicach, na tle masowych rekwizycyj, przeprowadzanych przez władze sowieckie, które [illegible] swej gospodarki doprowadzają ludność wiejską do rozpaczy. Do Czortkowa sprowadzono 700 aresztowanych włościan, głównie Ukraińców, którym zarzuca się udział w ostatnich rozruchach.

## ODCZYT

Sekcja Kulturalno-Oświatowa urządza we wtorek dnia 27 lutego w Sali Domu Polskiego (str. Cristian Tell nr. 21) o godz. 20.30 odczyt p. [illegible] p. t.:

«PROBLEM CHŁOPSKI W POLSCE».

Zaproszenia wydaje się w Domu Polskim, w YMCA (str. Luterana 20) w Komitecie Pomocy (str. Roma 33) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. [illegible] nr. 1).

LISTY DO ODEBRANIA

LISTY z kraju są do odebrania w Administracji Kuriera Polskiego (niniejszym wzywa się po odbiór od 14 na portierni) dla:

[illegible]

Mróz Franciszek, Czapiński Gustaw, Buryński Aleksander, Lipowski Władysław z Krakowskiego [illegible] są w Buzău, str. Filantropiei 23 i proszą wszystkich o wiadomości o ich rodzinach.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Na Środnim Wschodzie

# Koncentracja wojsk sowieckich

## Aktywność aliantów i Niemiec

LONDYN, 24/II. Koncentracja wojsk sowieckich na Kaukazie oraz kampania prasy i radja sowieckiego przeciwko Turcji i Iranowi wzmogły niepokój sojuszników, którzy, jak stwierdzają liczne dzienniki brytyjskie są przygotowani na wszelką ewentualność na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Istnieje obawa, iż rząd sowiecki będzie chciał szukać sukcesów na Kaukazie, aby skompensować utratę prestiżu w Finlandii. Według dzienników Iran byłby pierwszą ofiarą sowieckich posunięć w kierunku południowym. Nie jest jednakże również wykluczona możliwość ataku przeciw Turcji.

»Daily Herald« pisze: »Według informacyj otrzymanych z różnych źródeł poufnych na Kaukazie na wschodniej granicy Turcji i na północnej granicy Iranu stwierdzono silne koncentracje dalszych wojsk sowieckich. W związku z przybyciem tych posiłków, w których skład wchodzą doborowe jednostki armii czerwonej, napływają wiadomości o licznych aresztowaniach w Gruzji i Armenii. Prasa i radio sowieckie [illegible] atakują Turcję i Iran, które są oskarżane, iż są narzędziem kapitalizmu i brytyjsko-francuskiego imperjalizmu. Iran ze swymi bogatymi polami naftowymi jest szczególnie silnie zagrożony, a ton prasy sowieckiej przypomina jej napaści na Finlandię przed [illegible]

»Daily Herald« przypuszcza, iż te same [illegible] skłoniły Turcję do wydania nadzwyczajnych zarządzeń o charakterze obronnym. Dziennik dodaje, iż sztab generalny sojuszniczy nie pozostawia na łasce losu i z całą czujnością śledzi [illegible] na Bliskim Wschodzie.

Ankara 2. 2. (Telpress) W kołach dyplomatycznych utrzymuje się uporczywie pogłoska, że ambasador niemiecki w Ankarze von Papen wyjedzie wkrótce w specjalnej misji do Moskwy.

Przedmiotem misji von Papena będzie prawdopodobnie sprawa zamiarów armii sprzymierzonych na Bliskim Wschodzie i ewentualne cele koncentracji tej armii.

ANKARA. 26/II (Rador). Turecka Agencja Telegraficzna upoważniona jest przez rząd turecki do zaprzeczenia rozszerzanej przez Moskwę wiadomości, jakoby Turcja wysłała na granicę sowiecką pół miliona żołnierzy.

Konstantynopol 2. 2. (Rador) D.N.B. donosi, że angielskie okręty wojenne zatrzymały i przeprowadziły kontrolę na sowieckim statku »Swadetin« przepływającym w pobliżu cieśnin tureckich.

Jednocześnie okręty angielskie skontrolowały dwa statki włoskie w drodze do Konstantynopola, agencja.

Moskwa, 25/II (Rador). Agencja D.N.B. przytacza streszczenie artykułu z »Prawdy«, której dziennik stwierdza, jakoby Rosja Sowiecka miała jakiekolwiek agresywne zamiary na Bliskim Wschodzie. Rosja Sowiecka nie zbudowała żadnych umocnień na Kaukazie, natomiast Anglia i Francja wznoszą umocnienia w różnych punktach Wschodu.

Widzimy ponadto, że mocarstwa sprzymierzone koncentrują wielką armję na Bliskim Wschodzie. W Syrii stoi potężna armia pod dowództwem gen. Weyganda a w Egipcie druga potężna armia pod dowództwem angielskiego gen. Wavel'a.

W konsekwencji »Prawda« oskarża mocarstwa sprzymierzone o próby rozszerzenia operacyj wojennych. Ale Bliski Wschód — dodaje dziennik — nie nadaje się do takich eksperymentów.

# „Rzucamy na szalę całą swą potęgę”

## Premier Chamberlain o woli zwycięstwa Anglii

LONDYN, 25/II (Rador). Premier Chamberlain wygłosił w sobotę w Birmingham mowę, w której podkreślił skuteczność blokady Niemiec przez floty mocarstw sprzymierzonych i zaznaczył z patosem, że życie marynarzy angielskich, którzy zginęli w dotychczasowych działaniach wojennych jest ofiarą konieczną dla zwycięstwa sprzymierzonych. Propaganda narodowo-socjalistyczna — mówił premier — pełna oskarżeń fałszów i pozbawiona wszelkich skrupułów przedstawia wszelkie cele wojenne Niemiec. Streszczają się one w konieczności zniszczenia Wielkiej Brytanii. W swej przedmowie do Białej Księgi, minister von Ribbentrop oświadcza wyraźnie, że Niemcy nie złożą broni, dopóki nie dokonają militarnego zniszczenia aliantów. W swej mowie z dnia 19 stycznia minister Goebbels oświadczył wyraźnie, że jedynym celem wojennym Niemiec jest zniszczenie Anglii. Nie ma bowiem innych możliwości uzyskania panowania nad światem.

Takie są cele wojny Niemiec.

— My natomiast, mówił premier, walczymy przeciw panowaniu Niemiec nad światem, a nie dla zniszczenia jakiegokolwiek narodu. Walczymy aby małe narody europejskie mogły żyć w przyszłości bezpiecznie, szczęśliwe i niezagrożone ustawicznie w swej niepodległości. Nie żądamy nad nikim panowania i nie pragniemy niczyich terytoriów. Walczymy za wolność osobistego sumienia i za wolność wiary. Walczymy przeciw wszelkim prześladowaniom, gdziekolwiek one istnieją. Walczymy przeciw duchowi militaryzmu i przeciw zbrojeniom przyczyniającym się do zubożenia Europy i Niemiec. Tylko po szczęśliwym wyniku tej walki Europa osiągnie bezpieczeństwo, a narody europejskie zostaną uratowane przed bankructwem i ruiną. Jak można osiągnąć te cele w sposób konkretny? W pierwszym rzędzie przez przywrócenie niepodległości Polakom i Czechom. W drugim rzędzie przez uzyskanie niewzruszonej pewności, że przyrzeczenia niemieckie zostaną w przyszłości dotrzymane.

Dzisiejszy rząd niemiecki nie może dać tej pewności. Czynniki, które chciały by się przyczynić do odbudowy Europy, są w Niemczech prześladowane. Naród niemiecki pozbawiony jest wszelkiej łączności z niezależną opinią publiczną, a dzisiejsi przywódcy Niemiec dowiedli już wielokrotnie, że nie można mieć zaufania zarówno do ich słów skierowanych do rządów obcych, jak i do własnego narodu.

Niemcy muszą jednak uczynić pierwszy krok i zapewnić raz na zawsze, że nie zastosują więcej zasady siły przed prawem.

Anglia i Francja rzucą na szalę całą swą potęgę, aby przywrócić Europie pokój i bezpieczeństwo.

Mówiąc o przyszłej Europie premier Chamberlain podkreślił konieczność rozbrojenia i zaznaczył, że Niemcy powinny przyczynić się do wskrzeszenia ogólnego zaufania tak, jak przyczyniły się do jego podeptania.

Jesteśmy gotowi do współpracy ze wszystkimi innymi państwami, które uznają nasze cele.

W zakończeniu premier Chamberlain podkreślił, że najbliższa przyszłość zależy nietylko od Anglii: Niemiec [illegible] Anglia zdecydowana jest zapewnić triumf wolności. Anglia przystąpiła do wojny, by zniszczyć tyranię i strach ciążący na Europie. Jak długo wolność nie będzie uratowana, tak długo Anglia będzie prowadziła wojnę, rzucając na szalę całą swą potęgę i całą potęgę Imperium Brytyjskiego.

## Wojna Północna

# 300.000 ludzi, 1.000 czołgów, 500 samolotów straciła dotąd „Krasna armia”

STOCKHOLM, 25/II (Rador). Z okazji rocznicy stworzenia armii czerwonej lotnictwo sowieckie rozrzuciło nad liniami fińskimi ulotki, wzywające Finów do poddania się, gdyż wszelki opór jest daremny.

Bolszewicy zapewniają w tych ulotkach, że linia Mannerheima została w czasie ostatnich walk przerwana, że droga do Viipuri stoi otworem przed wojskami czerwonymi, że Finlandia jest wygłodzona i że rząd Kuusinena zapewni krajowi pokój i pomyślność.

Nie trzeba dodawać, stwierdza prasa szwedzka, że propaganda ta przyjęta została w całej Finlandii z największą obojętnością. Prawdą bowiem jest, że wojska czerwone straciły dotąd około trzystu tysięcy żołnierzy w zabitych i ciężko rannych. Ponadto bolszewicy stracili około tysiąca czołgów a pięćset samolotów sowieckich zostało strąconych.

Z zestawienia tego widoczny jest dotychczasowy krwawy bilans ataków sowieckich. Nie ulega wątpliwości, że do kwietnia liczba zabitych i ciężko rannych bolszewików wyniesie pół miliona ludzi.

## Znów dzień daremnych ataków

HELSINKI, 25/II (Rador). Komunikat sztabu fińskiego z dnia 24 lutego wieczór podaje:

Na przesmyku Karelskim wojska fińskie odparły ataki sowieckie między zatoką Fińską a Muolajaervi. Straty sowieckie są bardzo duże. Finowie zniszczyli 6 czołgów i 6 baterji nieprzyjacielskich.

Na wschód od Muolajaervi Finowie wybili do nogi 2 oddziały sowieckie, które wdarły się do wnętrza linij fińskich. Oddziały sowieckie, które atakowały pod Salmenkaita zostały odparte. Nieprzyjaciel pozostawił na placu boju tysiąc zabitych, wiele karabinów maszynowych i materiału wojennego.

Nad rzeką Taipale ataki sowieckie odparte zostały dopiero w kontratakach, przyczem zniszczone zostały 3 czołgi nieprzyjacielskie.

Nad jeziorem Ładoga Finowie odparli wszystkie ataki sowieckie; w tej [illegible] nieprzyjaciel stracił tysiąc zabitych i 15 zniszczonych czołgów.

Pod Kuhmo nieprzyjaciel stracił 300 zabitych.

W walkach powietrznych lotnictwo sowieckie straciło 2 samoloty.

Londyn 25/II (Rador) Korespondent wojskowy agencji Reutera donosi z frontu fińskiego, że zacięte walki toczą się nadal nad rzeką Taipale, w punkcie, który przedstawia wielkie znaczenie strategiczne dla całego systemu obronnego linji Mannerheima. Wojska bolszewickie próbowały tu zyskać teren w gwałtownych atakach popartych przez liczne czołgi, lecz nie zdołały nigdzie przełamać linji obronnej. W rejonie Viipuri nowa fińska linja obronna jest nienaruszona. Zacięte walki toczyły się między nacierającymi oddziałami sowieckimi a tylną strażą fińską. Mimo gwałtownych ataków sowieckich druga linja systemu obronnego Mannerheima wytrzymuje doskonale napór nieprzyjaciela.

Dowództwo sowieckie nie [illegible] z ataków, jakkolwiek fińskie baterje z fortu Koivisto dziesiątkują atakujące linje sowieckie ze skrzydła.

# Zbytnia ostrożność Skandynawii utrudnia pomoc dla Finów

Paryż, 25/II (Rador) Wszystkie dzienniki francuskie poświęcają bohaterskiej obronie Finlandii i wyrażają wielkie zadowolenie z powodu niepowodzenia wojsk sowieckich, które chciały zdobyć miasto Viipuri na rocznicę stworzenia czerwonej armii.

M. in. »L'Ordre« pisze że »choć zajęcie Viipuri nie przedstawiało by samo w sobie klęski Finlandii, to jednak pociągnęłoby za sobą pewne konsekwencje ze strony aliantów.

Pomoc dla Finlandii była by o wiele skuteczniejsza — pisze dziennik — gdyby Norwegia i Szwecja były mniej ostrożne. Na nieszczęście oba te państwa znajdują się pod wrażeniem potęgi wojskowej Niemiec i ideologicznej Sowietów jak również pod wrażeniem barbarzyńskiego postępowania [illegible] tych państw i [illegible] się do wygodnej neutralności.

»Ere Nouvelle« podkreśla, [illegible] jest, że Germania z dniem każdym zyskuje coraz większy wpływ na Sowiety i że Niemcy mają zamiar skłonić Sowiety do dalszej walki z Finlandią celem zastraszenia państw skandynawskich. Niemcy popchnęły by również Rosję Sowiecką do awantury [illegible] Indiom angielskim, aby odciągnąć Wielką Brytanię od akcji na froncie zachodnim. Widoczne jest jednak, że ta dywersyjna robota niemiecka nie znajduje w Moskwie echa i należy stwierdzić, że na Kremlu zaczyna się coraz większa nieufność do zamiarów niemieckich na Wschodzie.

# „Lebensraum i Todesraum”

## Opinia angielska o losie Polaków

Pod tytułem »Lebensraum i Todesraum« ogłasza »Times« rewelacje o ucisku Polaków w okupacji niemieckiej.

»Przestrzeń życiowa okupantów niemieckich — wywodzi pismo — staje się przestrzenią śmierci dla okupowanych. Jest to »Todesraum« zarówno dla narodu, jak i dla jednostki, dla myśli, dla wiary, dla wszystkiego tego, co jest drogie i wartościowe w [illegible] kulturze.

W Poznaniu — jak stwierdzono — więcej niż 5 tysięcy ludzi zostało rozstrzelanych w drodze egzekucji bądź indywidualnej bądź masowej. Rozstrzelano wszystkich tych, którzy brali bezpośrednio lub pośrednio udział w akcji antyniemieckiej. Kto miał jakiś zatarg z Niemcem, mieszkańcem w Polsce, ten znalazł się na czarnej liście i został bezlitośnie zniszczony.

Obecnie coraz bardziej się okazuje, że niemiecka inwazja wrześniowa została jaknajstaranniej przygotowana i że mniejszość niemiecka w Polsce brała w tych przygotowaniach ogromny udział, bądź jako szpiedzy, bądź jako sabotażyści i terroryści.

Obecnie okupant w zemście za całkowicie uprawnione akty kary na tych zdrajcach, rozstrzeliwuje wszystkich tych, którzy brali udział w wymiarze sprawiedliwości przeciwko zdrajcom.

Niezależnie od tego niszczy się inteligencję polską, wypędzając jej przedstawicieli [illegible] i obozy koncentracyjne, wypędzając ich do t. zw. general-gubernatorstwa.

Niemcy stosują tę politykę świadomej depopulacji zachodniej Polski — jak powiedział premier Chamberlain — z przeludnieniem Polski Centralnej, tak, jak by chcieli przygotować sobie [illegible] dla późniejszego plebiscytu w sprawie granic. Lecz jest to manewr [illegible], który w żadnym razie nie może liczyć na sukces«.

# I Włosi potępiają metody niemieckie

Medjolański katolicki dziennik »Italia« w ostrych słowach piętnuje metody okupantów.

Czytamy tam:

»Wyrzeczono się najbardziej szlachetnych uczuć, by puścić wodze najbardziej przewrotnym instynktom. Na terenach Polski wydano walkę tradycjom religji, świątyni rodziny, skarbom kultury i sztuki, które są dla wszystkich narodów świętościami. Tak samo jak istnieją granice, poza któremi wojna przestaje się w pospolitą zbrodnię, tak samo [illegible] nie powinna zamienić się w dziką [illegible]. Zbrodnia [illegible] bez względu skąd pochodzi, [illegible] sprawcy chcieli przedstawić je jako odwet za złe czyny innych.

Nie po raz pierwszy z strony włoskiej w tej wojnie dobiega głos sprawiedliwości i uczciwości.

# Znów poszły na dno niemieckie łodzie podwodne

Londyn, 25/II (Radar) Agencja Reutera donosi, że według krążących w Londynie wiadomości, angielskie okręty wojenne zatopiły zatopiły 4 niemieckie łodzie podwodne. Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości brak. Niemniej wiadomo, że dwie z tych łodzi zatopione zostały na Morzu Północnym, trzecia u wybrzeży Szkocji, zaś czwarta zatopiona została w pobliżu wysp Shettland w chwili gdy przygotowywała się do storpedowania statku handlowego.

W trzech wypadkach ogromną rolę odegrało lotnictwo angielskie.

# Broń za miljard dolarów

Nowy Jork 24. 2. (Rador) Angielsko-francuska komisja zakupów oświadczyła, że wkrótce przekaże [illegible] i amerykańskiemu [illegible] wielkie zamówienia na olbrzymią sumę miljarda dolarów.

Z sumy tej trzy czwarte przeznaczono na na zakup samolotów i materiału lotniczego.

# Nowe wysiedlenia Żydów z Niemiec i Czech

BERN, 19/II. »Neue Züricher Zeitung« donosi z Berlina, że w nocy z 12 na 13 wszyscy Żydzi w Szczecinie zostali aresztowani przez SS lub SA. Mieszkania ich zajęto, a im samym nakazano być w pogotowiu, gdyż tej samej jeszcze nocy będą skierowani w nieznanym kierunku. Musieli pozostawić cały majątek osobisty, za wyjątkiem obrączek ślubnych i zegarków. Właściciele rachunków bankowych, domów i majątków ziemskich zostali zmuszeni do podpisania deklaracji, iż zrzekają się [illegible].

Mówi się, że nowe deportacje Żydów z Gdańska, Królewca i innych miast Niemiec północnych, podobnie jak z Protektoratu, mają być przeprowadzone w ciągu najbliższych tygodni.

KOWNO, 21/II (Rador). Władze podały do wiadomości, że w roku bież. 10.000 Żydów z okręgu Wileńskiego otrzyma zezwolenie na emigrację do Palestyny.

Z liczby tej 5.000 zezwoleń przypada na Żydów-uchodźców z Polski, reszta na Żydów miejscowych, [illegible]. Ma to być jeden z epizodów [illegible] dla tych spraw [illegible]

# Nie chcieli jechać do Rzeszy

Amsterdam [illegible] 2. (Rador) Przesiedlenie Niemców z Łotwy i Estonji zostało zakończone. Około 60.000 Niemców przewiezionych zostało drogą morską na 100 statkach do portów niemieckich.

Korespondent agencji Havasa dodaje, że co najmniej 20.000 Niemców wolało pozostać w swych dotychczasowych siedzibach w krajach bałtyckich.

Tipogr. [illegible] Bucuresti

Redaktor odpow.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucuresti–Bukareszt, wtorek 27 lutego 1940 Nr. 507 (46)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
Redakcja
i Administracja
BUKAREszt
str. Academiei 2. Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## DWIE MOWY

Monachium i Birmingham. Centrum ruchu narodowo-socjalistycznego i centrum ciężkiego przemysłu angielskiego.

Tego samego dnia wygłoszone były dwie mowy programowe przez leaderów dwóch stron wojujących. Kanclerz Hitler w Monachium sformułował swoje cele wojny; Premier Chamberlain w Birmingham cele wojny i cele pokoju aliantów.

Przemówienie kanclerza Hitlera miało charakter raczej defensywny. Dominantą tego przemówienia była teza o niezwyciężalności Niemiec, tak pod względem gospodarczym, jak i pod względem militarnym. W przemówieniu nie występuje twierdzenie, że Niemcy zwyciężą, brzmiona jest tylko teza, że Niemcy wojny nie przegrają. Przemówienie nastawione jest na remisowy wynik partii wojennej, tj. na nierozegraną.

Jako cele wojny kanclerz Hitler wysuwa obronę »Lebensraumu«, który nie może być ani naszczuplony ani okaleczony, oraz rewindykacje kolonialne. Poza pierwszy rewindykacje kolonialne Niemiec występują wyraźnie, jako cele wojny.

Świadomość tych istotnych celów wojny własnych Niemiec bardzo wyraźnie wystąpiła w przemówieniu premiera Chamberlaina w Birmingham. Przemówienie to zawiera zupełnie nowe akcenty niespotykane dotąd w przemówieniach tego trzeźwego, spokojnego, zawsze uważnie obliczającego swe słowa męża stanu.

Po raz pierwszy padło z ust jego słowo: krucjata. Nie padło przypadkowo, bo w tym samym zdaniu potwierdził je i wzmocnił, dodając: »tak chodzi istotnie o krucjatę«.

W tym jednym słowie mieści się całe sformułowanie celów wojny. Krucjata — to wojna o charakterze religijnym, wojna, która toczy się o wartości idowe, wojna, która toczy się w interesie nie jednego narodu ale całej ludzkości.

Krucjata — to wojna, która toczy się nie między narodami, ale pomiędzy odmiennymi kulturami, między odmiennymi wierzeniami i światopoglądami. Dwa odmienne światy, z których jeden zagraża drugiemu, walczą o swe prawo do bytu. Walka nie toczy się pomiędzy narodami w obrębie tej samej skali wartości, w obrębie tej samej cywilizacji europejskiej, ale walka toczy się pomiędzy różnymi formacjami cywilizacji.

Krucjata — to hasło o ogromnej potędze emocjonalnej, które może wyzwolić zupełnie nowe siły moralne i materialne.

Z hasłem tym harmonizuje wezwanie do państw neutralnych — współpracy, o przyczynienie się do dzieła zwycięstwa. Chamberlain przyjął to stanowisko rozwinięte przez Churchilla w jego przemówieniu radiowym z 20 stycznia skierowanym do neutralnych.

Oficjalne przejęcie stanowiska Churchilla przez Chamberlaina świadczy o tym, iż rząd angielski coraz bardziej ustala swe stanowisko i coraz silniej umacnia się w przekonaniu, że wojna musi być doprowadzona do końca bez względu na ofiary.

Reasumując powiemy: z 2 tych przemówień Birmingham był w ofensywie, natomiast Monachium zajęło wyraźnie defensywną pozycję.

# Gwałtowny napór sowiecki

## rozbija się o mur piersi fińskich

Helsinki 26. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 25 lutego podaje:

W ciągu dnia 24 bm. akcja dowództwa sowieckiego ograniczała się do lokalnych ataków, które zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Artyleria fińska była bardzo czynna w odpieraniu ataków, przy czym zniszczonych zostało 17 czołgów sowieckich.

Na północny - wschód od jeziora Ładoga wojska fińskie walczyły z powodzeniem, odpierając szereg ataków i zadając nieprzyjacielowi wielkie straty. W ręce Finów wpadło przy tej sposobności wiele materiału wojennego, m. in. 27 karabinów maszynowych, 21 karabinów automatycznych, 5 granatników itp. Zniszczono dwa czołgi.

Pod Suomussalmi Finowie odrzucili poza granicę oddział sowiecki, który usiłował wedrzeć się do Finlandii.

Pod Petsamo patrol fiński, złożony z 10 ludzi odrzucił sowiecki oddział narciarski, złożony ze 180-ciu żołnierzy, który został następnie otoczony.

Akcja nieprzyjaciela w powietrzu ograniczała się do północnej Finlandii.

Helsinki 26. 2. (Rador) Wszystkie wysiłki sowieckie celem zdobycia wyspy Uuras, zamykającej wjazd do portu Viipuri, pozostały dotąd bez skutku. Rosjanom udało się natomiast zająć małą wysepkę Lasisaari, położoną bardziej na wschód.

Jednocześnie z atakami od strony morza, prowadzonymi po lodzie zatoki Fińskiej, wojska sowieckie podjęły również gwałtowne ataki od strony lądu, w rejonie Kamara, na południe od Viipuri. Świadczy to o znaczeniu, jakie dowództwo sowieckie przywiązuje do zdobycia Viipuri. Ataki te doprowadziły do zajęcia przez wojska czerwone małej wioski, położonej o kilometr od Kamara.

Nad rzeką Taipale wojska sowieckie poczyniły pewne postępy, zostały jednak następnie odrzucone gwałtownym kontratakiem fińskim.

Stockholm 26. 2. (Rador) Dziennik »Nya Daglich Allehanda« przynosi wiadomość, że dowództwo sowieckie było zmuszone do wysłania na front fiński 15.000 wyborowych wojsk które stanowiły dotąd załogę sowieckich baz wojskowych w Estonii i Łotwie.

Wojska te zastąpione zostały innymi oddziałami.

Helsinki, 2 II (Havas) Sowiecka kolumna zmotoryzowana usiłowała przedostać się gwałtownym atakiem w kierunku okopanych oddziałów sowieckich na północny wschód od jeziora Ładoga. Kontratak fiński przeprowadzony z całą energią odrzucił przeciwnika, który stracił przy tej sposobności trzystu oficerów i żołnierzy oraz 25 karabinów maszynowych.

Helsinki 26. 2. (Rador) Miasto Viipuri znajduje się pod stałym ogniem artylerii sowieckiej, wskutek czego zostało przez władze fińskie zupełnie opróżnione z ludności.

## Pomoc dla Finlandii przyczyni się

# do skrócenia wojny

Londyn 26. 2. (Rador) Były minister wojny Hore Belisha wygłosił w swym okręgu wyborczym Devenport mowę, w której wyraził podziw dla bohaterstwa ludu fińskiego, który opiera się skutecznie 40-krotnej przewadze napastnika. Finlandia walczy nie tylko w obronie swej niepodległości ale położyła się na drodze cywilizacji, której Sowiety grożą zniszczeniem.

Hore Belisha zakończył swą mowę stwierdzeniem, że wydatne współdziałanie Anglii i Francji w obronie Finlandii może się przyczynić wydatnie do skrócenia wojny. Krzyżuje to bowiem plan sowiecko-niemiecki dostania się do bogactw naturalnych Skandynawii, z której czerpią obecnie również państwa sprzymierzone.

# Kanclerz — optymistą

## „Skromna” lista żądań niemieckich

Monachium 26. 2. Kanclerz Hitler wygłosił w Monachium w sobotę wieczór wielką mowę z okazji 21 rocznicy stworzenia ruchu narodowo socjalistycznego.

Hitler udowadniał że żądania niemieckie były nader skromne. Żądał on mianowicie bezpieczeństwa dla niemieckiej »przestrzeni życiowej« i zwrotu kolonii, zabranych Niemcom. W uzasadnieniu tych żądań Hitler zaznaczył, że wpływowi Niemiec musi podlegać każda ziemia, na której rozwijała się »twórcza praca niemiecka«. A zatym cała środkowa Europa. Anglicy nie mają nic do szukania w tej części Europy, ponieważ nie przyłożyli palca do jej rozbudowy.

Następnie Hitler wymienił przyjaciół Niemiec. Na pierwszym miejscu Włochy, następnie bolszewicką Rosję, z którą Niemcy zawarły układ »dla dobra obu narodów«, wreszcie Japonię.

Hitler podkreślił, że armia niemiecka jest dziś lepiej kierowana i lepiej przygotowana, aniżeli w roku 1914, o czym świadczy wojna w Polsce. A i Niemcy są dziś pod względem gospodarczym lepiej przygotowane do wojny« aniżeli w roku 1914. W konsekwencji Hitler stwierdził: »dzisiejsze Niemcy są nie do pokonania zarówno pod względem wojskowym, jak i gospodarczym.

Mowę swą zakończył Hitler powołaniem się na słowa Lutra, że »świat pełen jest diabłów, których Niemcy zniszczą«.

# Czy już?

## Narady w Berlinie

Londyn 26. 2. (Reuter) »Daily Express« donosi z Kopenhagi, że w tych dniach Hitler odbył w Berlinie konferencję z szefami poszczególnych armii: lądowej, morskiej i powietrznej.

Przedmiotem konferencji miało być rozpatrzenie sytuacji, jaka wytworzyła się ostatnio na północy Europy i sprawa blokady.

W związku z tą konferencją w niemieckiej opinii publicznej panuje przekonanie, że »prawdziwa wojna zacznie się dopiero teraz«.

# „Lew obudził się i wyciągnął pazury”

## Gen. Spears o gotowości Anglii

PARYŻ, 26/II. Członek angielskiej Izby gmin, gen. Spears, w czasie swej bytności w Paryżu wygłosił przemówienie, w którym zobrazował wielki wysiłek zbrojeniowy Anglii.

Mówca podkreślił, że Anglia nie spocznie dopóki nie pokona swego przeciwnika.

»W herbie Wielkiej Brytanii widnieje lew — mówił generał. Lew obudził się, wysunął pazury, bo wróg wtargnął do jego legowiska i nie schowa ich dopóki wróg nie będzie pokonany«.

Dziś Wielka Brytania ma 2 miliony żołnierzy gotowych do walki, [illegible] będzie miała drugie tyle. 7.000 wojskowych zakładów przemysłowych pracuje dniem i nocą dla potrzeb [illegible] broni. 2 miliony kobiet angielskich jest w służbie pomocniczej. Lotnictwo Brytyjskie dokonało olbrzymich postępów zarówno w metropolii, jak i w dominiach. 87 szkół lotniczych w dominiach przeszkoliło 40.000 osób. W jednej Australii gotowych jest 11.000 pilotów.

Jak wielki jest wysiłek zbrojeniowy Wielkiej Brytanii, niech świadczą następujące cyfry: w roku 1911 budżet zbrojeniowy wyniósł 3 miliardy franków; na początku 1939 roku już 2 miliardów fr., a następnie powiększony został do 70 miliardów fr.

Obecnie budżet na lotnictwo brytyjskie wynosi następującą sumę 87 miliardów franków.

# Protest Rządu Polskiego

PARYŻ, 26/II. Polski chargé d'affaires złożył francuskiemu M. S. Z. swój protest przeciw pogwałceniu prawa międzynarodowego, jakie stanowi rejestracja w Polsce, obejmująca wszystkich mężczyzn od lat 18 do 30 oraz wszystkie kobiety które uczęszczały na kursy pielęgniarskie.

# 3679 księży wywieziono na Syberię

ZURYCH, 26/II. »Neue Zuericher Zeitung« donosi, że władze sowieckie rozwijają szeroką akcję bezbożnicką na okupowanych terenach. W czasie swej podróży inspekcyjnej przywódca bezbożników niejaki Jarosławski chełpił się, że Polska została zupełnie »oczyszczona« z kleru. Jarosławski oświadczył, iż 3679 księży deportowanych zostało na Syberię. Organizacja bezbożników sowieckich otworzyła sieć szkół na całym okupowanym terytorium. Szkolnictwo ma być zorganizowane w duchu ateistycznym.

Z Warszawy donoszą, że z pośród duchowieństwa kapituły warszawskiej znajdują się w dalszym ciągu w areszcie: [illegible] kanonik [illegible], proboszcz parafii Zbawiciela ks. prałat Marceli Nowakowski, ks. prałat [illegible] i ks. Detkens.

Według wiadomości nadeszłych z Poznania kościoły wielkopolskie otwarte są tylko w niedzielę od 7 do 9 rano. Kazań wygłaszać nie wolno, jedynie tylko odczytywać ewangelię.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## KRAJ BOHATERÓW

Mapa, którą Sowiety, mimo [illegible] jak blisko zapadu, nie pokonały [illegible].

NA SZLAKACH WOJNY

# LINIA MAGINOTA

Linia Maginota, broniąca Francji od granicy szwajcarskiej, wzdłuż Renu i dalej aż ku granicy belgijskiej nie jest w zasadzie pomysłem nowym, ma już swych poprzedników w dziejach obrony Francji i terenowo pokrywa się mniej więcej z systemem twierdz budowanych przez słynnego inżyniera francuskiego za czasów króla Francji Ludwika XIV. Są to twierdze Belfort, Besanc, Strasburg, Kehl itd., które i dziś jeszcze, [illegible] się, od powiednio [illegible] broniony. [illegible] jednak [illegible] Francji, t. zw. Linii Maginota, od założenia [illegible] w r. 1929 i zakończono w r. 1934. Dotychczasowe twierdze i umocnienia zostały w system Maginota wciągnięte i linia do dziś dzieli się zasadniczo na dwa odcinki: jeden [illegible] do wysokości Kalsruhe w Niemczech, drugi wzdłuż «suchej» granicy niemieckiej aż do jej styku z granicą belgijską, przyczym całość mierzy około 350 kilometrów długości. [illegible] linii Maginota, [illegible] w systemie obrony jest [illegible] z [illegible] w ziemiach fortów [illegible] forty i kilka fortów [illegible] w sobie [illegible] linii Maginota [illegible] do morza.

Jakżeż wygląda fort typowy dla linii Maginota?

Wyobraźmy sobie pagórek, czy może raczej górę ziemi, [illegible] stanowiska artylerii, [illegible] W jakim takim [illegible] fort, na II stanowisku [illegible] IV — to magazyny podręczne, V — [illegible] — zbiornik na wodę, pod nim na poziomie 11-9 III piętrze — lazaret, warsztaty, elektrownie, wentylacje, [illegible] od 10 do 20 kilometrów [illegible] małych redut rozrzuconych w odległości 200 do 300 metrów jedna od drugiej. [illegible] w odległości od 20 do 30 [illegible] strzelniczych przez k. m. Poza nią [illegible] znajdują się pozycje artylerii przeciwlotniczej. Wszystko [illegible] połączone o kolejkach wąskotorowych i siecią kabli elektrycznych, telefonicznych itp. Wytrzymałość tych umocnień na ogień artylerii i bomb lotniczych jest niemal absolutna: forty kryją warstwa ziemi nieraz do 2 piętr wysoka, następnie redoty — pancerz betonowy 3-metrowej grubości. Dodajmy, iż punkty, wrażliwe tych umocnień okryte są jeszcze pancerzem z kamienia lub z worków z piaskiem, [illegible] granaty nieprzyjacielskie do przedwczesnej detonacji.

Piechota ustalona zdobywa tego [illegible] system obronny stale wobec nie zmienionego trudnego zadania. Zarówno forty, jak i reduty zbudowane przeciw w punktach specjalnie dobranych [illegible] zbliżenia przeciwnika. Przygotowania skoncentrowanego ognia artylerii wywierające tak silnie demoralizujący wpływ na żołnierzy [illegible] w normalnych obozach polowych, na obsadach betonowych twierdz nie robi większego wrażenia. Granaty artylerii szkodzą przytym niewiele, trafienie zaś z góry bombą [illegible] dokładnie zamaskowanych umocnień jest rzeczą b. trudną. Dodajmy, iż umocnienia te posiadają instalacje do [illegible] Cały szereg [illegible] sapery [illegible] ten [illegible] — [illegible] tylko ciągły [illegible] redoty [illegible] Wreszcie [illegible] zawiodą [illegible] — [illegible] jak zapewnić sprawny dowóz amunicji, paliwa w czasie takiej wojny, jak zapewnić ewakuację rannych i działo zakłóg?

# Wiara w katakumbach

## Raport ks. Prymasa Hlonda w Watykanie

«La Pologne et la [illegible]» — na podstawie sprawozdania ks. Prymasa Hlonda — listę [illegible] więzionych, [illegible] pod okupacją niemiecką.

W archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej [illegible] ks. [illegible] z Gołańczy, ks. Michała [illegible] ze Szczepankowa, ks. [illegible] Zabłockiego z Gniezna, ks. Wacława Jankego z Jaktorowa, ks. Zenona [illegible] ks. Jana [illegible] z Bydgoszczy, ks. Kazimierza Nowickiego z Janowic, ks. Władysława Nowickiego ze Szczepanowa, ks. [illegible] z Bydgoszczy, ks. Wiórka z Bydgoszczy, ks. Skrzypczak z Płonkowa, [illegible] również ks. Jan Jaskurk z Lechlina, ks. Adam Szmidt z Białowa, ks. Antoni Kozłowicz z Borowca.

Zmarli w więzieniu ks. kanonik Bronisław Jankowski z Inowrocławia, jak również profesorzy [illegible] Ks. Józef Domaradzki z [illegible] w obozie [illegible] do których był zamknięty.

Uwięzionych z okolicznych parafij księży w liczbie 1000 [illegible] w stajni. Miejsca tego nie wolno było im opuszczać pod żadnym pozorem, nawet dla potrzeb naturalnych. Ks. kanonik Stępczyński wraz z jakimś Żydem miał polecenie usuwanie [illegible] Wikariusz Adam Musiał, który zgłosił gotowość zastąpienia kanonika w tych [illegible], został pobity. Ks. Dąbczyński, wikariusz w Sulmie, został pobity, gdy niósł do chorego św. Sakramenty. Wyrwano mu kielich z Hostiami i zapełniono je [illegible] Połowa proboszczów w archidiecezji gnieźnieńskiej, a jest ich 261, nie posiada już probostwa.

W Poznaniu katedra jest zamknięta pod pozorem, że grozi jej zawalenie. Zamknięty jest również i kościół Marji Magdaleny, gdzie przeprowadzane są wewnątrz jakieś prace.

Kurja arcybiskupia w Poznaniu została zamknięta, a wszystkie akta zasekwestrowano. Pałac prymasowski [illegible] pod okupacją przez wojsko [illegible] Szreiberowskiego. Kanonik Prądzyński, ciężko chory, strzeżony jest przez [illegible]

Po każdej mszy księża mają polecenie [illegible] Rzeszy. Odpowiednią modlitwę w języku niemieckim ułożył «Królewski» Komisarz z Bydgoszczy. Kazania nie są wygłaszane.

Śluby nie są udzielane, wskutek zakazu błogosławienia przez Kościół małżeństwy [illegible] stanu cywilnego, który z reguły odmawia podpisania aktu ślubnego między Polakami. Również udzielanie sakramentów chorym oraz umierającym jest w praktyce wskutek braku księży, uniemożliwione.

W szkołach usunięto krzyże, nauka religii została zniesiona. Krzyże przydrożne i kapliczki są usuwane. Wszystkie klasztory zostały zamknięte a zakonnicy [illegible]

W klasztorze Ojców Misjonarzy w Bydgoszczy urządzono dom zabaw. Wszystkie [illegible] z Poznania [illegible], a kościół ich zamknięty. Siostrom [illegible] 14 gmachów, w których znajdowały się szpitale, sierocińce itd. Siostrom Elżbietankom zabrano 26 gmachów. Siostrom [illegible] pokalankom — 17 gmachów. Siostry Franciszkanki z Bydgoszczy musiały [illegible] kie znaleziono w ołtarzu i które jej przy niesiono do więzienia. W zakładzie Urszulanek w Poznaniu ustanowiono zarządczynię niemiecką «Treuhanderin», a siostry zamieszkano na poddaszu.

W Instytucie Akcji Katolickiej w Poznaniu skonfiskowano 250.000 zł. Prezes Akcji Katolickiej, adwokat Dzierżanowski [illegible] dyrektor Instytutu ks. Franciszek Marlewski, przewodniczący okręgowego stowarzyszenia Młodzieży Polskiej został rozstrzelany na rynku w Gostyniu. Pani Maria Sobocka, przewodnicząca żeńskiej młodzieży katolickiej, została wyzuta z całego swego dobytku i zesłana.

Całe mienie kościelne, zakłady św. Wojciecha w Poznaniu, Wydział Instytut Nauk Katolickich i Społecznych zostały zamknięte, względnie skonfiskowane. Duchowieństwo pozbawione jest wszelkich dochodów i żyje tylko z jałmużny. Akty parafialne zostały usunięte przez władze okupacyjne.

Ks. Prymas Hlond zaznacza w swoim raporcie, złożonym Papieżowi, że historia Kościoła katolickiego w Polsce nie notowała tego rodzaju wypadków. Życie katolickie zeszło do katakumb. W ukryciu, w piwnicach i w miejscach zakonspirowanych odprawiane są msze, odbywają się chrzty, śluby.

Jeśli chodzi o Pomorze, a wszczególności o diecezję chełmińską, to i ziemi tej została doniesiona zasada religia katolicka. Wszystkie niemal kościoły zamknięte, z 700 kościoły tylko 20 pozostało jeszcze na posterunku. Atak na granice Polski okazał się zarazem atakiem na granice wiary katolickiej — zaznacza w konkluzji ks. Prymas Hlond.

# Wspaniały dowód odwagi

## Bydgoszcz i Poznań potwierdzają swą polskość

PARYŻ, 26.II. Niemcy na terenach tak zwanych «przyłączonych» przeprowadzają spisy ludności.

Mimo akcji masowego deportowania Polaków, osiedlania na Pomorzu i w Poznańskiem sprowadzanych z niemieckich kolonistów, wyzysków, egzekucyj itd. wynik spisu w Poznaniu i w Bydgoszczy potwierdził polskość tych miast. 76% ludności w Bydgoszczy i 75% w Poznaniu stwierdziło swą polskość przez podanie polskiej narodowości w spisach.

Biorąc pod uwagę położenie Polaków pod okupacją niemiecką, wynik spisu w Bydgoszczy i Poznaniu trzeba uznać za wspaniały dowód męskiej odwagi Polaków.

LINIA MAGINOTA

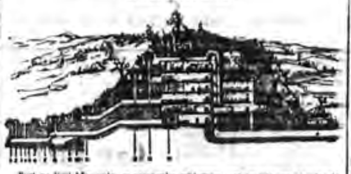

Fort na linii Maginota w przekroju [illegible] opisane w artykule obok. Jak widać z [illegible] fortu jest zupełnie [illegible]

**Dr Med. Józef Migdał**

były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE

Niezamożnym porady bezpłatne.

Bulevar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro,
Kons. 9—1 i 3—9, Tel. 3-20-45.

MACIEJ WISŁOKA

# Na tułaczkę!...

A my, nie nie wiadomy, wyszliśmy z tej Warszawy!

W tym dworku wraz ze mną było i kilku w moim wieku, nie powołani do wojska, [illegible] przez komendę P. K. U. [illegible] przydzieleni do wojska. Ale [illegible] od pierwszego dnia wojny zostały przerwane, [illegible] poszły [illegible] w gruzy. Na terenie ciągłego [illegible] Westerplatte, trwała [illegible] pod Kutnem, [illegible] Warszawa, a to na tydzień [illegible] na rzecz nowo [illegible] na Litwę, na Łotwę na Węgrzech.

III. DALEJ NA WSCHÓD...

Na drugi dzień pobytu [illegible] że Niemcy [illegible] na Mławy i na Ciechanów, spodziewane [illegible] tymi kilkami, pomiędzy którymi szalały się całe [illegible] Teraz początek się ten sam manewr, tak, że wojska niemieckie mogą przyjść do nas od wschodu. Dlatego jest tu w naszych okolicach, po za pałątami bombowców, tak cicho.

Z gminy przybiegł posłaniec. Żona telefonowała z Łucka, że znalazła się w tym mieście, że stara się o rower na zachód, do nas.

Zrozumiałem, że nie dojedzie, że może być odcięta. Wiedziałem, że ostatnie auto, które by przejechało 300 kilometrów na zachód jest czystą iluzją.

Jedna córeczka mi przypakowała moje rzeczy w swój [illegible] plecak i w małą waliseczkę. Drugą przyniosła swoją ulubioną maszynę do pisania — małą PK.

Odprowadziły mię na szosę. Ludzi po niej wielkie ciężarowe, [illegible] [illegible] Wszystkie [illegible] [illegible] było [illegible] na szosie, [illegible] w [illegible] samochodach [illegible] przez kilkadziesiąt [illegible] wojska z [illegible] i [illegible] w wyglądzie [illegible] mobilowe auta, terpentyna i sięgnąłem spirytusem, bo w te dni nie [illegible] na kilkadziesiąt kroków przedrumną zwaliskami i [illegible] u moich stóp.

W środku dał się słyszeć jakiś [illegible] w drzwiczki, [illegible] wyszedł się grubas wałaczy ze dwieście czterdzieści funtów z bródką a la Napoleon III, poknął [illegible] pod maską i zaczął [illegible] filozofowanie.

— Zlatiot, [illegible] Dojechaliśmy... To świństwo w tym [illegible] skończyło się.

Podnosiłem się ze [illegible] do swojej dwudziestu [illegible] [illegible] Nogu [illegible] [illegible]

Po piętnastu kilometrach [illegible] Wisła i była już [illegible] 2 [illegible] na dalszą pieszą tułaczkę [illegible] z Warszawy i [illegible]

Dalsze kilometrów za miastem [illegible] Nogu odmówiło posłuszeństwa. Podczas który gruby Napoleon III pukał w karburator, poszedłem o pół kilometra wprzód do studni przy [illegible] Studnia [illegible] urwany łańcuch. [illegible] urządzenia [illegible] i piliśmy wodę z przydrożnej studni, jak za wojen koreckich.

Wreszcie, przekonałem się, że graf [illegible] na dalszej drogi. Grubas usiadł w nim spać. Zostawiłem mu waliseczkę i z plecakiem poszedłem do stacjiły...

Światłem przekonałem się, że nie ma już grubasa ani waliseczki. Siedzący w sąsiedztwie żołnierz z wielkim ciężarowcem, który się zepsuł, powiedział, że auto Nogo wziął [illegible] na linkę, aby podciągnąć do warsztatów w najbliższym miasteczku.

[illegible] Nogu na [illegible] Kto teraz dalej [illegible] jechali, [illegible] wóz [illegible] stał nad nami jakby nieruchomo, ścigany gęsty kurz. W tym kurzu, w tym pyle jak widmo pokazali się ludzie, mówiąc wyciągający się o dwa kroki i znowu ginący jak w obłoku.

To idzie stary żyd z żydówką. Ni ma walizy, przeciągnąwszy laskę przez jej ucho. Są dopiero pięć kilometrów od miasteczka, [illegible] przyjaźnie [illegible], że granica to [illegible] miasta. Stary żyd z [illegible] płacząc się w pyły chwiała, biegnie za diablikiem, pełnym ludzi, podnosząc błagalne oczy zamroczonego na śmierć zwierzęcia. [illegible] jadący w wozie [illegible] się za drabiną. Ale wóz ciągnie wychodzi zakupu, wóz jest wyładowany po brzegi jakimiś gratami, siedzi na nim tylko jakaś stara kobieta, teoria rodziny, wraz z drobiazgiem dzieciarni, drepce przy wozie. Każda [illegible] jest druga jak kolka [illegible] wody.

Motocyklista [illegible] wyminął motocykl, w którym, jak z [illegible] jest jeszcze [illegible] ale nie może znaleźć [illegible]

[illegible] drogi, w skwarze, w [illegible] [illegible]

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

### UNIEWAŻNIENIE MAŁŻEŃSTW

«Wieści Polskie» donoszą, że na terenie ziem [illegible] Polski władze [illegible] niemieckie unieważniły wszystkie polskie małżeństwa [illegible] Mar[illegible] «kiele do [illegible]»

Tajne sądowniki rozsyłane nauczycielom szkół średnich zalecają władzom niemieckim nie udzielanie pozwoleń na śluby między Polakami.

### «DZIECI DODATKOWE»

Pod takim tytułem ukazała się [illegible] «Schwarzes Korps». Są to, według [illegible] kobiety niemieckie godne tego miana, by zaludnić Polskę i tereny zabrane w wyniku wojny Anglii i Francji.

[illegible] z takimi sprawami.

### ZACIEMNIANIE MIAST

Według [illegible] okupanci niemieccy wydali zarządzenie w sprawie obowiązkowego zaciemniania miast [illegible] niej Polski. [illegible] Bydgoszcz, Toruń, Tczew, Katowice i td.

[illegible] przez Niemców na «Bergstadt».

### [illegible]

Wśród Niemców [illegible] się obrazy w Gnieźnie, Poznaniu, Bydgoszczy i innych miastach zachodniej Polski, [illegible] zaraz [illegible] niemieckich [illegible] specjalnego zarządzenia.

Chodzi tu prawdopodobnie o przeciwdziałanie dezercji.

### REJESTRACJA BYDŁA

Na Podhalu niemieckie władze okupacyjne przeprowadzają dokładną rejestrację bydła i [illegible] to [illegible] przez [illegible]

### ZAPAMIĘTNIENIE NAZWISKA

We Lwowskim klubie pisarzy odbył się «wieczór» [illegible] poświęcony 22. rocznicy czerwonej armii. [illegible] niepolscy oraz przedstawiciele armii bolszewickiej.

Na [illegible] telegram z wyrazami [illegible] dla jego osoby i dla «bohaterskiej armii czerwonej» oswobodzicielki ziem zachodniej Ukrainy» z pod jarzma nienawistnej pańskiej Polski.

W czasie wieczoru odczytali swe utwory m. in. pp. [illegible] i Adam Ważyk opiewając «bohaterską czerwoną armię», która «spragniona już wyzwolenia ludu [illegible] z pod barbarzyńskich rządów Polski» i niesie obecnie wolność ludowi roboczemu Finlandii».

Zapamiętamy te nazwiska.

### REKWIZYCJA WĘGLA

Miło [illegible] we Lwowie, okupacyjne władze sowieckie przystąpiły do rekwizycji [illegible] ludności polskiej.

Węgiel ten przeznacza się dla kolejnictwa, [illegible] dowozu węgla z Zagłębia Dąbrowskiego.

## 13 Polaków i Polek

### oskarżono o spisek w Wilnie

[illegible] w sprawie tajnej polskiej organizacji w Wilnie, została zakończona.

[illegible] b. zastępca starosty wileńskiego Załęcki, i pp. Zynkiewicz, Szmalewicz, Trofimowicz i Sumakin.

[illegible] przekazano do decyzji komendanta okręgu wileńskiego. Wśród tych 13 osób znajduje się były redaktor oddziału wileńskiego PAT-a Wiktor Patrycy, 2 asystentów uniwersytetu Stefana Batorego, [illegible] [illegible] i 4 kobiety, które przed tym pracowały w województwie wileńskim.

Komendant okręgu wileńskiego wyda decyzję, jakiemu sądowi mają być przekazani oskarżeni.

## Dzieci do lat 16

### na zgromadzenia agitacyjne

W Małopolsce Wschodniej prowadzona jest «praca przygotowawcza» do akcji wyborczej. Wszędzie odbywają się konferencje t. zw. kolektywów i aktywów agitacyjnych. We Lwowie i w innych miastach [illegible] utworzono sekcje kobiece, których zadaniem będzie przedstawienie [illegible] [illegible] konstytucji [illegible] i prawa wyborczego.

Wybory mają się odbyć 24 marca.

W poszczególnych domach Lwowa [illegible] Wt. zw. pałacu pionierów we Lwowie odbyła się konferencja dla dzieci szkolnych do lat 16, na której [illegible] armji robotniczo - chłopskiej i [illegible]

## Nazwiskami Niemców nazwano ulice Krakowa

PARYŻ, 26.II. Niemieckie władze okupacyjne przystąpiły do zmiany ulic w Krakowie, którym nadano imiona niemieckich artystów i uczonych.

W Krakowie wprowadzono nowe szyldy na przystankach tramwajowych. Napisy te są dwujęzyczne, przy czym na górze widnieje na białym tle czarnemi napis w języku niemieckim, a pod nim napis polski.

Teatr im. Słowackiego w Krakowie jest nieczynny. Znana artystka teatru krakowskiego p. Zofia Jaroszewska [illegible]

## Trzeba wkroczyć do Berlina

### Nevile Henderson o warunkach pokoju

LONDYN, 26.II. [illegible] byłego ambasadora Wielkiej Brytanii w Berlinie, Nevile Henderson [illegible] tylko «błoje dwa lata z Hitlerem».

[illegible] różne opinie ze swej działalności dyplomatycznej w stolicy Niemiec i, wyraża jako szczyt dla [illegible] pokoju.

[illegible] zakończenia wojny jest [illegible] Niemcom, że zapał nie spłacił się. Anglia będą musieli po osiągnięciu zwycięstwa wkroczyć do Berlina. Inaczej żaden Niemiec nie uzyska «przekonania», że Niemcy zostały pobite.

Rokowania pokojowe będą musiały być prowadzone na zasadach konstruktywnych, bez duchu zemsty, czy niesłuszności, aby uzyskać prawdziwy pokój i odciągnąć lud niemiecki raz na zawsze od [illegible]

## Argumenty p. Wohltata

Korespondent [illegible] stwierdza, że w [illegible] koła niemieckie [illegible] Wohltata, [illegible] Propaganda niemiecka pokłada [illegible] hasłem do Europy podsekretarza Stanu Wellesa.

Wohltat usiłuje usprawiedliwić pretensje niemieckie do hegemonii politycznej i gospodarczej w Europie [illegible] sobie terytorium, [illegible] zapewniają sobie w Europie środkowej [illegible]

Nie ulega wątpliwości, że [illegible] kierowników Trzeciej Rzeszy [illegible] amerykańsko-niemieckie [illegible] Wellesa.

## „Żywy mur Niemców”

### w odległości 80 km. od Warszawy

«[illegible]» donosi o [illegible] niemieckich na ziemiach okupowanych. Mianowicie w odpowiedzi na przesiedlenia Niemców z okupacji sowieckiej do okupacji niemieckiej, [illegible] przesiedlania Białorusinów i Ukraińców z okupacji niemieckiej do sowieckiej. Niemieckie władze okupacyjne zaliczyły rzekomo Białorusinów i Ukraińców, którzy mają być z okupacji niemieckiej wysiedleni.

Wydano już zarządzenia, określające ilość pieniędzy i rzeczy, które każdy przesiedlany będzie mógł wywieźć z sobą. [illegible] Rzeszy, «generalgubernatorstwo» według «granicy» [illegible] [illegible] sadzi się jednakże [illegible] [illegible] «granicy», [illegible] W tych warunkach, zauważa niemiecka «National-Zeitung», wielu polskich chłopów będzie wolało emigrować do generalgubernatorstwa.

## Co mogą zabrać

### przesiedleńcy do Sowietów

Rozpoczęło się już przesiedlanie [illegible] Ukraińców, Białorusinów, Rusinów i Rosjan do domu ZSRR. Interesujące jest co można było przesiedlanym zabrać ze sobą. Otóż głowa rodziny ma prawo, o ile rodzina udaje się koleją, wziąć z sobą 50 kg. rzeczy a każdy członek rodziny 25 kg. Jadący własnymi wozami mogą zabrać na każdy rodzinę naładowany wóz.

W szczególności wolno zabrać z sobą, używane obranie zwierzęta [illegible] jest tylko jeden futro, [illegible] do osobistego użytku bieliznę.

Pieniędzy można zabrać 500 zł. [illegible] [illegible] papierów wartościowych, [illegible] i motocykl — jest niedozwolone.

To samo dotyczy złota i srebra, [illegible] nie więcej niż jedna sztuka na osobę powyżej lat 16. [illegible] we wspólnie przez pełnomocnika [illegible] wartość mienia po obu stronach [illegible] ewentualnie [illegible]

**Dzisiaj!**

Staraniem polskiej młodzieży akademickiej [illegible] lutego b. r. o godz. 20 w sali Akademiei Handlowej przy Piata Romana

# KONCERT

[illegible] w programie [illegible] recitation [illegible] w [illegible] bogatym pełnym werwy [illegible] piosenek ludowych, p. Marta Ciechanowska oraz młodzi muzycy, o wielkim talencie [illegible] z swych estradach występów w Zurich i w Bukareszcie pp. Marian Starczyńska i Zygmunt Bugalski.

Na program złożą się utwory [illegible] polskie, utwory muzyczne polskich kompozytorów.

[illegible]

**Zakład dentystyczny J. RENO**

[illegible]

Najnowsze aparaty.

BUCURESTI, CALEA GRIVITEI [illegible]
WEJŚCIE STR. DISESCU Nr. 7
Tel. [illegible]

LEKARZ DENTYSTA - z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie

**S. Tawrower**

Porady od 8 do 1 i od 3 do 8

[illegible]

Ważne dla wyjeżdżających!

**Samochody polskie**

[illegible] do sprzedania. Wiadomość tel. [illegible] w godz. [illegible] Vatra Luminoasa 108. w godz. 10—14

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym [illegible] w [illegible] [illegible] w księgarni

LIBRARIA LITERATURA

[illegible] Calea Victoriei 59
i w księgarni Libraria Centrala
[illegible] str. I. Florian 19

## ODCZYT

Sekcja Kulturalno-Oświatowa [illegible] Domu Polskiego [illegible] w godz. 20 [illegible] Leszczyński p. t.:

«[illegible] W PIASCE».

Zaproszenia wydaje się w Domu Polskim, w YMCA [illegible] Lutetiano 39 [illegible]

Prosimy p. HOŁOWIŃSKĄ o [illegible] Mama wiadomość u ogłoszeń Stanisławie. Kurier Polski [illegible]

[illegible] Kontakt ze mną [illegible] Str. Vasile Tei 80.

## Z BUKOWINY

[illegible]

Dnia 20 ub. m. dziatwa szkolna w Dowiśnicach Żupie [illegible] pod kierunkiem nauczycielki p. M. Ławrynów.

Na przedstawieniu, które wypadło świetnie, była obecna gości Zwiazku Polaków w Rumunii p. [illegible] Czerkawski, ks. proboszcz W. [illegible] cały Zarząd [illegible] Polskiego Związku Szkolnego oraz liczna rzesza publiczności.

[illegible] dla dzieci, które z całym [illegible] choinki, [illegible] szkolnej, zakończyła uroczystość wśród tance i miłą atmosferą.

## Wieczór artystyczny w Focsani

W świetlicy YMCA odbył się [illegible] p. Adamiec. [illegible] narodowych, tańców [illegible] publiczność. Muzyka, chór oraz [illegible] i niezwykle [illegible] dachem polskim.

Na wieczorze obecni byli [illegible] D. Adamiec.

Dochód z imprezy przeznaczony na [illegible] miasta Focsani.

[illegible] Ambasady R. P. [illegible] Bukareszcie [illegible] Władysław [illegible] firmy «Flonea» o podanie [illegible] adresu.

[illegible] przez poszukiwanie [illegible] o podanie o dawnych danych

Zofia SKIRZYŃSKA, [illegible]

Miśka Franciszek, Ciepiński [illegible], Horzyński Aleksander, Lipowski Władysław i Krakowiński [illegible] [illegible] Nr. 25 [illegible] o wiadomość o ich samochodach.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Konferencja północna
## przeciw metodom wojny morskiej

KOPENHAGA, 26/II (Rador). W niedzielę wieczór wydany został urzędowy komunikat z konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych Norwegii, Szwecji i Danii.

Ministrowie wysłali telegramy do nieobecnych ministrów Finlandii i Islandii, poczem rozpatrzyli problemy, związane z wojną sowiecko-fińską. Wszystkie narody skandynawskie pragną gorąco, by konflikt zakończył się jak najprędzej, przy zachowaniu pełnej niepodległości Finlandii.

Ministrowie wyrazili zgodność poglądów co do zachowania ścisłej neutralności państw skandynawskich. Neutralność ta nie stoi pod niczyim wpływem i zachowana jest bezpośrednio i niezależnością. Ministrowie podkreślają, że w myśl zasad prawa międzynarodowego terytoria państw neutralnych nie mogą być naruszane.

Ministrowie protestują przeciw sprzecznemu z prawem człowieka prowadzeniu wojny morskiej. Wojna morska przyczynia państwom neutralnym wielkie szkody zarówno w dziedzinie materialnej, jak i w życiu ludzkim, skoro ich floty handlowe prowadzą legalny handel, niezbędny dla narodów. Ministrowie zgodni są co do środków obrony i udzielą sobie wzajemnego poparcia w ewentualnych rokowaniach w tej sprawie z państwami prowadzącymi wojnę.

Ministrowie powitają z radością wszelkie próby pośrednictwa między walczącymi państwami dla uzyskania pokoju sprawiedliwego i trwałego.

STOCKHOLM, 26/II (Rador). Parlament szwedzki został zwołany niespodziewanie na nadzwyczajne posiedzenie.

Fakt ten wywołał wielką sensację w kraju i zagranicą. Przedmiotem obrad będzie prawdopodobnie sprawa zbombardowania przez lotnictwo sowieckie szwedzkiej wsi Pajala.

# Mówił Szwed do obrazu
## a obraz do niego ani razu

**Sztokholm** 26. 2. (Rador) Dziennik «Social Demokraten» donosi, że rząd sowiecki nie nadesłał dotąd pisemnej odpowiedzi na protest szwedzki w sprawie zbombardowania wsi Pajala.

Prawdopodobnie władze sowieckie oczekują na szczegółowe raporty lotników. Ze strony półurzędowej Sowiety zaprzeczyły wprawdzie, jakoby ich lotnictwo zbombardowało wieś szwedzką. Rząd szwedzki musi jednak żądać odszkodowania za poczynione bombardowaniem szkody.

Nie wiadomo, jaki będzie wynik całej tej sprawy. Gdy bowiem sowiecka łódź podwodna zatopiła statek szwedzki «Fenris», władze sowieckie nie tylko nie odpowiedziały na protest Szwecji, ale co więcej, dowódca łodzi podwodnej został jeszcze za ten czyn udekorowany.

# Lotnicy kanadyjscy
## rwą się na front

**Londyn** 26. 2. (Rador) W niedzielę przybył do Anglii pierwszy transport lotników kanadyjskich, który wylądował w jednym z portów północnej Anglii. Specjalnym pociągiem grupa przewieziona została do jednego z obozów lotniczych w południowej Anglii.

Kierownik grupy major Vanvliet oświadczył jednej z agencyj prasowych, że lotnicy kanadyjscy pochodzą z 140 różnych miejscowości Kanady, 20 proc. spośród nich stanowią Francuzi kanadyjscy, którzy wyrazili życzenie jak najszybszego wysłania ich na front francuski.

**Ottawa** 26. 2. (Rador) W związku z przybyciem do Anglii pierwszej grupy pilotów kanadyjskich prasa kanadyjska podkreśla, że obecnie Kanadyjczycy walczyć będą przeciw Niemcom w osobnych kanadyjskich formacjach.

Dotąd Kanada dostarczyła Anglii 10 eskadr samolotów. Wszystkie one wcielone zostały do lotnictwa brytyjskiego. Ponieważ jednak wraz z pierwszym transportem lotników kanadyjskich przybyła do Anglii 11 eskadra, Kanadyjczycy pełnić będą służbę we własnych formacjach.

# Dyktatura w Paragwaju

ASSUNTION, 26/II (Tele-Press). Prezydent Republiki Paragwajskiej generał Estigarribia wprowadził dyktaturę.

Parlament paragwajski został rozwiązany, a konstytucja zawieszona.

W proklamacji do narodu prezydent oświadczył, że walki partyjne uniemożliwiają pokojową pracę rządu.

Aż do czasu uspokojenia umysłów i przeprowadzenia nowych wyborów prezydent uważał za konieczne wprowadzenie dyktatury.

**REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

# Anglia nie dopuści
## do nadużyć neutralności

**Londyn** 26. 2. (Rador) «Observer» przynosi artykuł znanego publicysty Garvina, który podkreśla, że alianci nie mogą dopuścić, aby postanowienia prawa międzynarodowego łamane były przez państwa neutralne ze strachu przed Niemcami.

Anglia nie mogła postąpić w sprawie statku «Altmark» inaczej, jak postąpiła, a alianci nie mogą pozwolić, by Niemcy posługiwały się tymi krajami neutralnymi w walce przeciw Anglii i Francji.

Wreszcie Garvin podkreśla, że statek «Altmark» powinien był być przez Norwegów internowany, a pozostający na jej pokładzie jeńcy angielscy powinni byli zostać zwolnieni, podobnie, jak to uczynił rząd urugwajski w stosunku do pancernika niemieckiego «Graf von Spee». Dowódca pancernika zrozumiał, że z chwilą, gdy znalazł się w neutralnym porcie Montevideo, musiał uwolnić trzymanych na pokładzie jeńców angielskich, zaś sam pancernik byłby został w myśl zapowiedzi rządu urugwajskiego internowany, gdyby w przepisanym czasie nie był opuścił portu.

# Angielska trzydniówka lotnicza
## Wiedeń. Praga. Kiel, Hamburg, Brema, Helgoland..

**Londyn** 26. 2. (Rador) Po raz trzeci w ciągu trzech dni lotnictwo angielskie dokonało nalotów ponad terytorium niemieckim.

W czwartek samoloty angielskie przedsięwzięły lot wywiadowczy nad terytorium Austrii i Czech.

W piątek samoloty angielskie znalazły się ponownie nad Pragą, jak również nad północno-zachodnimi okręgami Niemiec, szczególnie nad miastami Kiel, Hamburg i Brema.

Wreszcie w sobotę samoloty angielskie latały nad północno-zachodnimi Niemcami, szczególnie nad bazami morsko-lotniczymi.

W czasie nalotu na Czechy lotnicy angielscy zrzucili na Pragę i Pilzno setki tysięcy ulotek.

W czasie lotu sobotniego niemieckie pościgowce zaatakowały 6 razy samoloty brytyjskie, za każdym razem bezskutecznie.

**Londyn** 26. 2. (Rador) Lotnictwo angielskie podjęło w ciągu soboty nalot nad terytorium niemieckie, szczególnie nad niemieckie bazy na wyspie Helgoland.

Jeden z samolotów angielskich został w trakcie lotu zaatakowany przez 5 pościgowców niemieckich typu Messerschmidt, mimo to wszystkie samoloty angielskie powróciły do swych baz.

Ministerstwo lotnictwa oświadcza przy tej sposobności, iż wiadomość radia niemieckiego o straceniu jednego samolotu angielskiego jest nieprawdziwa.

# Do automobilistów

**Za wysokiem zezwoleniem Rządu Jego Królewskiej Mości i dzięki uprzejmości Automobilklubu w Bukareszcie, z dniem 15 lutego 1940 r. zostaje uruchomiona Filja Automobilklubu Polski, w której właściciele pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Polsce będą mogli uzyskać tryptyki i międzynarodowe prawo jazdy.**

**Godziny urzędowe od 15 — 17 str. Maria Rosetti nr. 14, tel. 2-85-48.**

# Energiczniejsza akcja przeciw Sowietom

TOKIO, 26/II (Rador). Pisma japońskie donoszą, że angielski okręt wojenny zatrzymał sowiecki statek handlowy «Belouga», który wiózł ładunek rudy z Filipin do Władywostoku. Pisma japońskie przypuszczają, że ładunek ten przeznaczony był dla Niemiec. Mimo sprzeciwu sowieckiego, statek «Belouga» nie został zwolniony.

Prasa japońska sądzi, że wypadek ten świadczy o energiczniejszej akcji Anglii w stosunku do Sowietów.

# Skazanie min. del Vayo

PARYŻ, 2 II (Rador). Trybunał w Lille skazał byłego ministra spraw zagranicznych republikańskiej Hiszpanii, Alvarez del Vayo na 3 miesiące aresztu i 100 tysięcy franków grzywny oraz jego żonę na miesiąc aresztu i 100 tysięcy franków grzywny za przekroczenie granicy francuskiej bez wizy.

Wyrok zapadł zaocznie.

# Summer Welles przybył do Rzymu
## Znamienna reakcja opinii sprzymierzonych

RZYM, 26/II (Rador). Koła amerykańskie w Rzymie zostały poinformowane, że podsekretarz Summer Welles złoży dziś protokolarne wizyty ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano i Mussoliniemu.

RZYM, 26/II (Rador). Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, Summer Welles, przybył wczoraj po północy do Rzymu.

Na dworcu oczekiwał go tłum dziennikarzy, jednak Summer Welles wstrzymał się od udzielenia jakichkolwiek informacji, zaznaczając tylko, że spodziewa się wypełnić powierzoną mu misję dobrze i szybko.

**Jednocześnie donoszą z Paryża, że w związku z przybyciem do Europy podsekretarza Sumnera Wellesa prasa francuska stwierdza, iż alianci mieli już sposobność podać niejednokrotnie swe cele wojny. Ostatnio uczynił to premier Chamberlain w swej sobotniej mowie. Cała francuska opinia publiczna zgodna jest z wywodami premjera angielskiego, że alianci walczą, by wszystkie narody mogły żyć w spokoju i bezpieczeństwie, nie zagrożone w swej egzystencji.**

Dążąc do tego celu, Anglia i Francja żądają gwarancji absolutnych i szczerych i gotowe są porozumieć się z każdym rządem niemieckim, który zdolny będzie dać te gwarancje. W ten sposób przyszłość zależy od samych Niemców. Aż do uzyskania tych gwarancyj Francja i Anglia będą się biły rzucając do walki wszystkie swe siły. Nie nadszedł jeszcze bowiem czas pokoju.

# Trzecia córka Księżnej Piemontu

RZYM, 26/II (Rador). Księżna Piemontu dała wczoraj rano życie trzeciej z rzędu córce.

Król Wiktor Emanuel przybył rankiem do Neapolu, gdzie księżna powiła. Ludność okolicznego Neapolu powiadomiona została o szczęśliwym wydarzeniu przez 21 strzałów armatnich.

**Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:**

Wiknanek Edward, Sibun Ireneusz, Stryj, Osiński Alfons ur. 1907, ogrodnik Francewicz - Dubiniecki Albin, Zagrze Bartosik Antoni, Łoczyńska Ninka Franciszka ur. 1920 w Stanisławowie, Monasterski Kazimierz, Skolski, Piechowski Tadeusz lat 42—43 Dębica, Dołczyński Adam, Strzelecki Konstanty, kupiec, Śląsk, Lebkuchen Zdzisław, Bre Jan, Leśniak Mar. i Genowefa, Przybył, Rita Anna, Stańkiewicz Stanisław, Beluch Tadeusz uczeń, Marcik Aleksander, Kisielewicz Jerzy, Łoś Alfred, Zachajewicz Eugeniusz, Bolesławicz Tadeusz, Polskie Radio, Bayrlot Jan, Manthey Feliks, Chłodziński Czesław, Chłodzińska Helena z rodziną, Kisielewna Zofia, Duczmal Franciszek, Finkelsztein Józef ur. 1911 w Tuszynie, Wójcikiewicz Gustaw, Dzwola Stanisław, Stadnicki Adolf.

**CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ**

*Ze sceny*

# Wieczór polsko-rumuński

W Opera Romana w Bukareszcie odbył się polsko-rumuński Festiwal muzyki, śpiewu i tańca, z którego dochód przeznaczono na Rumuński Czerwony Krzyż.

Wieczór udał się znakomicie. Na długo przed przedstawieniem wszystkie bilety były wyprzedane. I nic dziwnego, gdyż w programie figurowały nazwiska najwybitniejszych i najbardziej popularnych artystów rumuńskich. Tyle atrakcji były również zapowiedziane występy artystów polskich, znanych bliżej szerokiej publiczności jedynie ze słyszenia.

Sądząc ze skupienia, okazywanego przez publiczność, aby powstrzymała się od wszelkiego wyrażania sympatji, które mogłyby mieć charakter manifestacji politycznej, wieczór odbył się pod znakiem czystej sztuki, która przejawia się zarówno w rumuńskich jak polskich śpiewach i tańcach narodowych.

Przedstawienie rozpoczął Polonez A-dur Szopena w wykonaniu [illegible] i pełnej wdzięku p. Heleny Lelitkówny. W pięknej kompozycji tanecznej, wykonanej z dystynkcją i gracją, uwydatnił się w pełni poważny, dostojny charakter tańca. Artystka została zaś nagrodzona rzęsistymi oklaskami.

Znakomita primabalerina rumuńska p. E. Penescu Liciu wraz ze swym zespołem wystąpiła w sylfidach w [illegible] układzie do muzyki Szopena. Dobrze zharmonizowana z muzyką rytmika tańca, głębokie wyczucie muzyki szopenowskiej, jej subtelna ilustracja plastyczna sprawiły na publiczności bardzo silne wrażenie.

Młoda, lecz rokująca wielkie nadzieje p. Betty Constantinescu z werwą i lekkością wykonała wraz z p. Cariol Apostolescu polski taniec górali w układzie choreograficznym mistrza Antoniego Romanowskiego. Taniec podobał się ogólnie, a para tancerzy wzniecała szczery podziw.

P. Janina Lelitkówna podbiła sobie serca publiczności krakowiakiem, pomysłowym, dowcipnym i o dużej plastyce wyrazu. Ten taniec najpiękniejszy z polskich tańców ludowych przekazany nam został z wdziękiem i subtelnym komizmem, dalekim od jakiegokolwiek przejaskrawienia. Na usilne żądania publiczności p. Lelitkówna musiała bisować numer.

Jej walc Szopena, wykonany z niezwykłą wprost zwiewnością i płynnością ruchów wzbudził prawdziwy entuzjazm na widowni.

Gorąco został przyjęty również mistrz Antoni Romanowski. Publiczność bukareszteńska nie zapomniała go przez pięć lat przymusowego oderwania go od sceny i gdy tylko się ukazał, powitały go długie brawa, które zagłuszyły zupełnie pierwsze takty pięknego Mazura Koniuszewskiego. Wiesław Romanowski wraz z godną siebie partnerką w osobie p. E. Penescu Liciu zatańczył mazura z iście kozackim zacięciem i pełną wyrazu mimiką. P. Penescu Liciu wykonywała mazura z tak doskonałym wyczuciem tego niezwykle trudnego dla cudzoziemców tańca, że zapominało się, iż jest ona Rumunką. Nic też dziwnego, że po zakończeniu numeru oklaskom nie było końca, a znakomita para tancerzy musiała kilkakrotnie ukazywać się rozentuzjazmowanej publiczności.

Doskonałą była także w tańcu klasycystycznym w strojach ludowych młoda i zgrabna p. Magdalena Radulescu.

Wreszcie rumuńskie tańce ludowe trafiły do serca publiczności. Zwłaszcza taniec rumuński zatańczony w pierwszej części programu przez p. Coca Ignat i Cariol Apostolescu z ognistym temperamentem przyczynił się do ożywienia i rozgrzania widowni. Idealnie zgrana para tancerzy wykazała w nim wspaniałą technikę, a p. Coca Ignat oczarowała publiczność swoją żywiołowością i piękną aparycją.

Rumuńskie tańce ludowe w układzie Apostolescu wykonane przez pp.: Magdalena Radulescu, Coca Ignat, Betty Constantinescu, Indira Mulguid, Ditta Bertr, Clara Violini, Milla Vasoria, Lili Ursian, Tilde Ursian, Lili Lini, Luiza Sorocinski, Alex. Franciscu Nigra i Rica Niculau w oryginalnych strojach ludowych, plastyką barw i niezwykle sugestywną ekspresją wirujących w błyskawicznym tempie kolorowych grup dziewcząt pozostawiły po sobie niezapomniane wrażenie.

P. Adi Vinilia, popularna śpiewaczka radiowa, wykonała z zarówno wdziękiem rumuńskie romanse ludowe.

Piosenki polskie w wykonaniu p. Miry Grelichowskiej, która na pierwszy rzut widownię za swego [illegible], zostały przyjęte jaknajlepiej. Było to zasługą w dużej mierze miłej mimiki i dowcipnej gestykulacji, ożywiającej [illegible] piosenki, któremi artystka poprzedza swoje piosenki, a które wypowiedziane z humorem i wdziękiem zdobyły jej prawdziwą sympatję publiczności.

P. Mihai Stirbey bardzo pięknie wykonał pieśni rumuńskie.

Część muzyczna programu z udziałem p. Mariana Błaszczyńskiego i Zygmunta Brguńskiego stała na bardzo wysokim poziomie.

P. M. Błaszczyński odegrał z wielkim talentem kompozycje Chopina i I. J. Paderewskiego. Młody pianista zyskał wielkie brawa i musiał bisować. Nie mniejsze brawa otrzymał za swą doskonałą, pełną werwy grę p. Z. Brguński, który wykonał piękne kompozycje H. Wieniawskiego.

Jednym słowem, całość wypadła wspaniale.

Należy tu wyrazić uznanie rumuńskim i polskim artystom, którzy bezinteresownie ofiarowali swój talent i długie godziny pracy na piękny cel dopomożenia Rumuńskiemu Czerwonemu Krzyżowi w jego humanitarnej akcji. Rzecz by należało powtórzenie tego tak niezwykle udanego Festiwalu zarówno ze względu na Rumuński Czerwony Krzyż, jak i na publiczność bukareszteńską, chcącą nareszcie oglądać [illegible] artystów polskich, którym [illegible] [illegible] cy i uznania.

Ache.

Tip. Vitrina Bucureşti

Redactor responsabil KA[illegible]

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, środa 28 lutego 1940 Nr. 508 (47)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR BIZUNKA
Redakcja i Administracja:
Bucureşti
str. Academiei 2. Tel. 3-38-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
we Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## BŁĘDNY SZLAK

Książka zmarłego świetnego publicysty francuskiego Bainville'a «Les conséquences politiques de la paix» («Polityczne następstwa pokoju») stała się znowu aktualna. Ostatnio przypomniał jej tezy p. Seicaru na łamach «Curentulu».

Bainville był jednym z tych, który natychmiast dostrzegł wady traktatu wersalskiego i zapowiedział szybkie załamanie się pokoju ustanowionego w roku 1919. Jego słynna formuła, że wytworzony wówczas system europejski był za słaby, by utrzymać to, co było w nim silne, kapitalnie oddawała istotę rzeczy.

By Europa mogła była wytrzymać konieczne i szczęśliwe reformy z roku 1919, budowa jej winna była być wzmocniona w wielu punktach.

Godząc się wszakże nawet z ogólną negatywną oceną traktatu, przeprowadzoną przez Bainville'a, nie zawsze można przyznać rację jego pozytywnym wnioskom.

Bainville posuwał nieraz swój sceptycyzm bardzo daleko. Twierdził m. in. że Polska, istniejąca między silną Rzeszą i rozległymi Sowietami, będzie czynnikiem, spajającym obie te potęgi i z trudem odegra rolę podpory bezpieczeństwa europejskiego. Zarówno Rosja jak i Niemcy stale bowiem miały w mniemaniu Bainville'a kierować swoją ekspansję w kierunku Polski, wiążąc się wspólnie przeciwko niej.

Mamy wrażenie, że wypadki wcale poważnie nie potwierdziły w pełni tez Bainville'a. Polska bowiem jest pierwszym państwem w Europie, które stawiło skuteczny opór Rosji sowieckiej, bijąc na oczach całej, mniej lub więcej obojętnej [illegible] armię czerwoną w roku 1920. Polska jest również pierwszym państwem w Europie wersalskiej, które stawiło zbrojny opór dążeniom ekspansywnym Rzeszy niemieckiej. Niemcy nie natrafiły na taki opór ani na zachodzie, gdy obsadzały militarnie Nadrenię, ani na południu, gdy zajmowały Austrję a następnie dwukrotnie Czechosłowację. Polska pierwsza powiedziała: «nie». A zatem państwo polskie posiadało wszelkie zasadnicze dane, aby być traktowane jako podstawowy czynnik bezpieczeństwa europejskiego.

Również nie jest ścisłe twierdzenie o nieuchronnej ekspansji kolonialnej i politycznej Niemiec i Rosji w kierunku Polski. Oczywiście pruskie hasło «Drang nach Osten» jest wciąż aktualne nad Szprewą, a płaszczyzna polska ciągle jest uważana za jeden ze szlaków ekspansji rosyjskiej do centrum Europy. Tylko czy te plany ekspansywne nie są coraz bardziej sprzeczne z naturą?

Opanowanie Polski elementem rosyjskim jest w ogóle niemożliwe. Zaświadczyło o tym długoletnie władanie Rosji nad centralnymi ziemiami polskimi. Rosja nie potrafiła i nie mogła ich skolonizować, tak daleko poziom jej kultury stał niżej od poziomu kultury polskiej. Przez cały czas panowania rządów carskich w części Polski, byliśmy świadkami kolonizowania raczej Rosji przez Polaków, a nie Polski przez Rosjan. Polski inżynier, kupiec, przemysłowiec docierał aż na najdalsze krańce rozległego imperium carskiego, gdzie promieniował wiedzą, inicjatywą, kulturą. Rosjanin — biurokrata sprowadzony do Polski, otoczony był pogardą.

Dziś, wobec dzisiejszego stanu kultury w Rosji sowieckiej opanowanie psychiczne i społeczne Polski przez Rosję jest w ogóle nierealne. Widzimy to już wyraźnie we Lwowie. Jedynie siła podtrzymuje pozycje Sowietów na polskich obszarach.

Również nie jest możliwe skolonizowanie ziem polskich w drodze mniej lub więcej naturalnego rozwoju przez żywioł niemiecki. By opanować czyjąś ziemię, trzeba ją nie tylko zalać, ale powierzyć prawo na niej swojemu chłopu. Tymczasem Niemcy nie posiadają w dostatecznej ilości elementu chłopskiego, by przeprowadzić tak gigantyczny plan kolonizacji. Wiele się mówi i pisze w propagandzie niemieckiej o wyludnianiu się wsi francuskiej, ale wieś niemiecka ulega również identycznemu procesowi. Minister rolnictwa Rzeszy Darre stwierdził, że Niemcom brak w Rzeszy 800.000 ludzi do pracy na roli. Skąd zatem wziąć jeszcze miliony chłopów niemieckich dla kolonizowania Polski?

Wiemy również, że w okresie przedwojennym Prusy Wschodnie wyludniały się stopniowo, gospodarka rolna tej prowincji należącej do Rzeszy była deficytowa, podtrzymywana ją olbrzymim wysiłkiem finansowym i politycznym. Niemcy już przed wojną odpływali aż wszędzie na zachód nie tylko z Polski, ale ze swoich własnych ziem. Gdy dziś propaganda niemiecka obarcza Polskę odpowiedzialnością za odpływ Niemców z ziem polskich po roku 1919, to przecież nie należy zapominać, że odpływ ten był dobrowolny. Polska bowiem nie wyzyskała wszystkich uprawnień traktatowych dla pozbycia się Niemców, a poza tym proces tego odpływu ogarniał również wschodnie prowincje Rzeszy, które nie były pod władaniem Polaków.

Obecnie Niemcy znowu próbują naprzeć na wschód. Oczywiście siłą i przemocą można w tym zakresie uzyskać pewne rezultaty, ale uzależnione będą od stałego, nieproporcjonalnie wielkiego i kosztownego wysiłku.

Byłyby to deficytowe eksperymenty w gospodarce niemieckiej, tak jak deficytową okazała się gospodarka Prus wschodnich w ramach Rzeszy niemieckiej.

Polskę można w sprzyjających warunkach militarnie podbić, ale nie można nią istotnie i w pełni zawładnąć psychicznie, społecznie i rasowo. Można osadzić na niej swe je kolonie, można wprowadzić obce bastiony ludzkie, ale ani Niemcy, ani Sowiety nie posiadają sił społecznych, by nad tą ziemią w spokoju panować. Rządy ich nad Polską kosztowałyby oba te państwa bardzo wiele, wiążąc ich siły w kierunku, który nie może dać oczekiwanych przez nie wyników.

Ekspansja Niemiec i Rosji w stronę Polski nie jest więc, jak mógł sądzić Bainville, jakimś naturalnym procesem społecznym. Opiera się ona [illegible] na pewnej tradycji zaborczej, która nie zapewniła ani Niemcom, ani Rosji mimo długiego władania nad Polską żadnych rezultatów, ale nie jest motywowana żadnymi koniecznościami i możliwościami społecznymi.

Jeżeli więc Polska znalazła się w trudnej sytuacji politycznej, to nie przez sam fakt, że znajduje się między Rosją a Niemcami, ale dlatego, że pewne ogólne polityczne warunki jej normalnej egzystencji nie zostały po wojnie dopełnione.

# Tragiczny dzień Finów
## Wyspa Koivisto padła — Viipuri w gruzach

**Helsinki** 27. 2. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 26 lutego podaje:

Na froncie Karelskim wojska fińskie ewakuowały wyspę Koivisto.

W ciągu niedzieli nieprzyjaciel atakował na zachodnim odcinku tego frontu, został jednak wszędzie przez artylerię i piechotę fińską odparty.

Pod Salmenkaita atakujące wojska sowieckie zostały odparte dopiero po zaciekłych walkach.

Na północ od jeziora Ładoga zniszczono kilka oddziałów sowieckich.

W rejonie Kuhmo Finowie wyrzucili oddziały sowieckie z zajmowanych przez nie pozycyj, niszcząc kompanię nieprzyjacielską.

Lotnictwo fińskie przeprowadziło skuteczne loty bombardujące i wywiadowcze.

W walkach powietrznych odparto silny nalot sowiecki, 7 aparatów nieprzyjacielskich zostało strąconych.

**Helsinki** 27. 2. Korespondent agencji Reutera donosi z frontu, że strata przez Finów wyspy Koivisto stanowi dotkliwą stratę dla całego frontu karelskiego. Dotychczas baterie fortu Koivisto powstrzymywały okręty sowieckie od akcji w kierunku Viipuri i nie zezwalały na przeprowadzenie lądowania oddziałów sowieckich w rejonie linii Mannerheima. W ten sposób wszelkie próby sowieckie obejścia po lodach zatoki Fińskiej linii Mannerheima powstrzymywane były przez baterie fortu Koivisto.

Miasto Viipuri znalazło się już pod bezpośrednim obstrzałem ciężkiej artylerii sowieckiej i zostało ewakuowane do ostatniego mieszkańca. Co dnia ubywa w mieście domów zniszczonych ogniem sowieckiej artylerii.

Dowództwo fińskie sprowadziło do miasta posiłki, które zajęły umocnione stanowiska na przedmieściach. Również dowództwo sowieckie rzuciło przeciw miastu potężne siły, co wskazuje, że nie cofnie się ono przed żadnymi ofiarami, by zdobyć miasto.

Korespondenci prasy zagranicznej, którzy czynni byli swego czasu w Hiszpanii stwierdzają, że takiego zniszczenia, na jakie patrzą w Viipuri nie oglądali jeszcze nigdy.

# W drugą rocznicę nowej Konstytucji

Dziś dnia 27 lutego cała Rumunia obchodzi drugą rocznicę wprowadzenia w życie nowej Konstytucji, która pchnęła politykę Wielkiej Rumunii na nowe tory.

Te ubiegłe dwa lata przedstawiają spory szmat czasu, który pozwala na stwierdzenie, że nowa Konstytucja nadała organizmowi państwowemu taki rozpęd, który przekonał nawet niedowiarków.

Przypomnijmy że nowa Konstytucja oparła się na trzech podstawowych zasadach: na zasadzie jedności kierownictwa, oddanego przez nową Konstytucję w ręce Monarchy; na zasadzie równowagi praw i obowiązków obywatela w stosunku do państwa; wreszcie na zasadzie doboru ludzi na stanowiska kierownicze w narodzie i państwie.

Pierwsza zasada ułatwiła skupienie władzy w rękach Monarchy celem zrealizowania jedności kierownictwa, które każdemu państwu może wyjść tylko na dobre.

Druga zasada przekonała obywateli, że mają oni nie tylko prawo do żądania od państwa opieki, ale że spoczywa na nich również obowiązek świadczeń na rzecz państwa. Przez takie postawienie sprawy uzyskana została równowaga praw i obowiązków obywatelskich w stosunku do państwa, przy czym jednak państwo będzie zawsze wierzycielem a obywatel dłużnikiem.

O ile jednak te dwie zasady mogły zostać wprowadzone w życie sposobem po prostu mechanicznym, o tyle zasada trzecia, zasada doboru ludzi na kierownicze stanowiska w państwie wymagała dłuższego przygotowania. Należało stworzyć pewne kadry, które, przy zastosowaniu ścisłej selekcji, dały by krajowi armię pracowników odpowiednich i odpowiedzialnych. Stworzono zatym nową organizację polityczną: Front Odrodzenia Narodowego. W międzyczasie wygotowano nową

ordynację wyborczą, przeprowadzono według niej wybory i stworzono nowy parlament, wprowadzając do niego ludzi na zasadzie prawdziwej selekcji.

Sam Front Odrodzenia Narodowego otrzymał również nową organizację przez ogłoszenie niedawnej ustawy. Z milionów obywateli wydostanie się za pomocą selekcji jednostki najbardziej wartościowe, najenergiczniejsze, najbardziej zasłużone i najbardziej utalentowane. Wszystkie te jednostki skupione w jedno, uchwycone ręką kierowniczą i wprzęgnięte do pracy dla narodu i państwa pozwalają wierzyć w wielką przyszłość państwa.

Oto główne zasady rewolucji pokojowej sprzed dwóch lat, które w żyły Wielkiej Rumunii wlały nowy zapas świeżej odżywczej krwi.

# Tragiczny zgon K. Tetmajera

PARYŻ, 27/II. W Warszawie zmarł w tragicznych okolicznościach jeden z najznakomitszych liryków polskich Kazimierz Przerwa-Tetmajer.

Sędziwego poetę znaleziono na ulicy przemarzniętego i nieprzytomnego. Przewieziony do szpitala zmarł.

Po sekcji miano pochować go w wspólnej mogile dla bezdomnych nędzarzy, dopiero przypadkowo w ostatniej chwili lekarz dostrzegł na zwłokach kartkę z nazwiskiem Tetmajera.

Staraniem Towarzystwa literatów i dziennikarzy w Warszawie pochowano go na Powązkach.

# Zmarł biskup Michałkiewicz

PARYŻ, 27/II. W Wilnie zmarł sufragan wileński ks. biskup Kazimierz Michałkiewicz.

# Nowe deportacje Polaków

PARYŻ, 27/II. Niemcy przeprowadzają nowe masowe deportacje polskiej ludności. «Nowy Kurier Warszawski» podaje, że od 12 h. m. odjeżdża codziennie z Polski 10 pociągów z Polakami zesłanymi na roboty do Niemiec. Ogółem wyjechać ma naraz 110 pociągów. Z samego województwa krakowskiego deportowane będzie około 20.000 Polaków. Transporty odbywają się w warunkach b. ciężkich, w bydlęcych wagonach, nieopalanych mimo mrozów.

O rozmiarach deportacji świadczy fakt, że utworzono w Warszawie specjalny urząd celem opracowania planu masowych zsyłań polskiej ludności. Urząd mieści się w gmachu Gimnazjum Imienia Jasińskiego, ulica Skaryszewska 8.

## Odręczne pismo Roosevelta
# wręczył S. Welles Mussoliniemu

**Rzym** 27. 2. (Rador). Minister spraw zagranicznych hr Ciano przyjął w poniedziałek przed południem specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta, podsekretarza stanu Summera Wellesa. Konferencja trwała półtorej godziny.

Opuszczając gmach ministerstwa Summer Welles oświadczył dziennikarzom, że jest niezmiernie zadowolony z przebiegu konferencji, która odbyła się w atmosferze serdeczności.

Po południu Summer Welles przyjęty został przez Mussoliniego w towarzystwie ministra Ciano i ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Serdeczna rozmowa trwała godzinę. Podsekretarz Summer Welles wręczył Mussoliniemu odręczne pismo prezydenta Roosevelta.

# Wystąpienie do neutralnych

**Waszyngton** 27. 2. (Rador) W kołach dyplomatycznych zapewniają, iż departament stanu (ministerstwo spraw zagranicznych) doręczył wszystkim akredytowanym w Waszyngtonie przedstawicielom państw neutralnych memorandum, zawierające dwa punkty: 1) organizacja międzynarodowego systemu gospodarczego i 2) rozbrojenie po zakończeniu wojny.

# Co powie Hitler Wellesowi?
## Zapewne powtórzy mu swą mowę

Korespondent «Universulu» donosi z Berlina, że przyjazd podsekretarza Sumnera Wellesa z Rzymu do Berlina oczekiwany jest w środę. Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta pozostanie w stolicy Niemiec trzy dni i odbędzie konferencję z ministrem spraw zagranicznych von Ribbentropem, poczym przyjęty zostanie na specjalnej audiencji przez Hitlera.

Przewidziane są bankiety i obiady na cześć gościa.

Naogół wizyta podsekretarza Sumnera Wellesa oczekiwana jest w Berlinie bez optymizmu. Wiadomo bowiem, że zadanie jego polega na zebraniu pewnych informacyj i zbadaniu atmosfery w poszczególnych państwach, nie zaś na jakichkolwiek pozytywnych pokojowych [illegible]. Jeśli idzie o cele wojny, to Hitler sprecyzował je ostatnio znowu w swej sobotniej mowie: zabezpieczenie niemieckiej przestrzeni życiowej w środkowej i wschodniej Europie oraz zwrot kolonii, a ponadto oddanie pod hegemonię niemiecką «tego, co uprawia kultura, cywilizacja i gospodarka niemiecka» — jak wyraził się Hitler w swej ostatniej mowie monachijskiej. Słowa te odnoszą się do Czech, Moraw i Polski.

Fakt, że swą mowę monachijską wygłosił Hitler na kilka dni zaledwie przed przybyciem do Berlina podsekretarza Sumnera Wellesa świadczy, że te wytyczne [illegible] będą całą [illegible] rozmów, które odbywać się będą z specjalnym wysłannikiem prezydenta Roosevelta.

## NA SZLAKACH WOJNY

## DOMINIA BRYTYJSKIE W WOJNIE

Gdy mowa o udziale Wielkiej Brytanii [illegible] w wojnie [illegible] sił jedynie sił Anglii w Europie, [illegible] wyłaniał w drodze [illegible] [illegible] — [illegible] potęgę [illegible]. Dziś wiemy już, że mimo [illegible] z różnych stron wątpliwości dominia [illegible] w wojnie po stronie koalicji wiel[illegible] [illegible] jak już udział [illegible] do dzieła wojny Australia, Nowa Zelandja, Kanada, Afryka południowa...

[illegible] Australja. Przede wszystkiem 100 tysięcy młodych ludzi w wieku lat 20 do 22 jest [illegible] pod broń. Cała armja australijska została w [illegible] zmechanizowana, [illegible] całkowicie na wzór armji angielskiej przyczem [illegible] o 36 proc. [illegible] więcej niż [illegible] siła [illegible] piechoty wyraźnie [illegible] zwiększenia liczby k. m. W marynarce wojennej powołano pod broń wszystkie rezerwy i [illegible] budowę całego szeregu nowych jednostek. Jeśli mowa o lotnictwie wojennem, Australja miała początkowo dostarczyć niewielki korpus ekspedycyjny, składający się z 6 eskadr z 200 [illegible] załogi oraz od 2 do 3 tysięcy ludzi personelu naziemnego. Obecnie liczby te uległy [illegible] udział Australji wzrósł się w działaniach [illegible] pilotów oraz 15 000 [illegible] rów, telegrafistów i strzelców k. m. Pozatem jedna [illegible] jest już w służbie marynarki wojennej, przy pomocy olbrzymich [illegible] wodnopłatowców typu Sunderland wsławiła się już niejednokrotnie jako eskorta konwojów [illegible]. [illegible] budowę samolotów gdzie do 10 tys. ludzi już zostało zatrudnionych. Realizacja zaś planu [illegible] najcięższych typów bombowców, samolotów myśliwskich i ćwiczebnych kosztować będzie ponad 3 miljony funtów. Zarazem zmobilizowano cały przemysł australijski, wszystkie arsenały i wytwórnie broni i amunicji pracują dzień i noc bez przerwy, zatrudniając do 12 tys. robotników, przyczem i wielkie zakłady [illegible] w budowie. Wreszcie Anglia zakupuje w Australji wszystkie nadwyżki wyrobów mięsa, wełny, zboża itp. na sumę przeszło 100 miljonów funtów! Ta cyfra dotyczy tylko r. b. Gdy mowa o tym wkładzie wojennym pamiętać trzeba, że Australja jest najdalej położonym od metropolji dominium angielskim, niemniej trudno sobie wyobrazić by Niemcy w jakikolwiek sposób mogli jej przeszkodzić zarówno w zmontowaniu tej pomocy, jak również w jej przetransportowaniu na teren wojny.

Udział Nowej Zelandji jest stosunkowo mniejszy, w każdym razie do [illegible] to dominium [illegible] obserwatorów i załogi [illegible] bombowców. Nie zapominajmy, że w bitwie morskiej, w której zwyciężony został «Admiral Graf von Spee» w liczbie trzech krążowników brytyjskich [illegible] nowozelandzki «Archilles». Jeśli chodzi o [illegible] [illegible] tego dominium [illegible] to, co będzie w jej mocy, by przeszkodzić w transportach tych cennych produktów, [illegible] wania Koalicji na morzach nie wydaje się [illegible].

Dywizje kanadyjskie już walczą na froncie zachodnim. Marynarka wojenna w składzie [illegible] wojennych [illegible] nium, którego najważniejszą rolą w wojnie jest przygotowanie pilotów dla [illegible] główna część pilotów kształcić się właśnie na terytorium kanadyjskiem. [illegible] Kanada ma 40 szkół lotniczych różnych typów, jak np. 20 szkół pilotów, 10 [illegible] k. m. i [illegible] [illegible] 250 miljonów dolarów [illegible] zamówienia przemysłu wojennego, [illegible] np. bombowców za sumę 100 miljonów dolarów i [illegible] 22 okręty wojenne. Jej udział w dostarczaniu surowców, jak np. metali, jest niemal nieograniczony. Samych tylko bekonów otrzymuje Koalicja z Kanady 2 i pół miljona kilogramów tygodniowo. [illegible] obecnie Kanada jest dziś największym [illegible].

W końcu parę słów poświęconych dominium brytyjskiej Afryce Południowej. Mówimy o niej na ostatku nie dlatego, by udział tego dominium był mniejszy, a raczej dlatego, że Afryka Płd. przyciągała do siebie największą uwagę. [illegible] Niemcy usiłowali wzbudzić [illegible], że dominium to wogóle nie przystąpi do wojny, że ówczesny przedstawiciel tego kraju generał Hertzog jest wyznawcą ideologji Hitlera itp. Wszystko to udawać się było może dzięki znacznej liczbie osadników niemieckich i ich ożywionej działalności w tamtych stronach. Ostatnio jednak w dominium południowo-afrykańskim zaszły poważne zmiany: [illegible] imperjum, [illegible] obecny [illegible] jenerał Smuts, [illegible] do [illegible] się po stronie Imperjum w tej wojnie. Afryka Południowa w tej chwili [illegible] swe siły powietrzne, [illegible] do intensywnego szkolenia pilotów. Flota wojenna tego kraju [illegible] [illegible] w Brytanii okręt wojenny [illegible] Afryce zakupiony ze składek. Anglja [illegible] eksportową złota, przetworów mlecznych, [illegible], a przede wszystkiem [illegible] wojny [illegible].

Tak więc Niemcy nie prowadzą dziś wojny z Anglją, niewielkim krajem o 45 miljonach ludności. Walczą one z olbrzymim imperjum brytyjskiem, którego środki są nieograniczone.

# Trudności rolnictwa niemieckiego

## Czy uda się [illegible] wytwórcza?

Niedawno ocenili [illegible] przemówienie marszałka Goeringa do rolników niemieckich, jako wyraz [illegible] ocenę [illegible] rolnictwa niemieckiego, inni zaś znajdowali w niej akcenty głębokiego rozczarowania [illegible].

Przemówienie niewątpliwie daje wyraz [illegible] cyjny Trzeciej Rzeszy, o którym skądinąd wiemy, że ulega stale pogorszeniu. Racje żywnościowe [illegible] stałej redukcji. Tłuszcze [illegible] nabiał stają się artykułami coraz bardziej niedostępnymi dla ludności cywilnej w Niemczech.

Rolnictwo niemieckie już przed wojną zaspakajało około 75 proc. zapotrzebowania wewnętrznego w zbożu, około 50 proc. w tłuszczach a około 65 proc. w artykułach zwierzęcych.

Dziś stosunek ten uległ znacznemu pogorszeniu.

Trudności rolnictwa niemieckiego dadzą się sprowadzić do następujących źródeł:

**1) Brak rąk roboczych.** Jest to czynnik, który odgrywał dużą rolę jeszcze przed wojną. Wieś niemiecka już od lat cierpi na odpływ rąk roboczych. Obecnie po zmobilizowaniu miljonów chłopów niemieckich brak rąk roboczych. Cały ciężar pracy [illegible] masową rekrutację Polaków w okupacji niemieckiej. Wedle relacji [illegible] w Polsce dziennie odchodzi około 10 [illegible] w głąb Rzeszy na roboty rolne. Ustalono dla nich specjalną taryfę wynagrodzenia, przypuszczalnie nie o wiele wyższą od norm wynagrodzenia dla jeńców wojennych. Ogółem Niemcy chcą przetransportować około miljona Polaków na roboty. Jakie Niemcy osiągną stąd wyniki — to w tej chwili trudno określić.

**2) Brak koni roboczych.** Konie robocze zostały zarekwirowane dla armji, a ich brak daje się dotkliwie odczuwać niemieckiemu rolnictwu. Niemcy dużo ilości koni zawsze importowały, obecnie import ustał. Z Polski wywóz koni jest dziś niemożliwy, bo i w okupacji daje się ogromnie odczuwać brak koni. Z [illegible] skiego, które zawsze dostarczało materjał hodowlany, donoszą, iż większość zaprzęgów prowadzonych jest [illegible] koni przez bydło.

**3) Brak środków pędnych.** Rolnictwo niemieckie, cierpiąc a dawien dawna na brak sił roboczych i braku koni, przeprowadziło mechanizację swego aparatu produkcyjnego na dużą skalę. Maszyny rolnicze są tam szeroko rozpowszechnione. Maszyny te jednak nastawione są na napęd ropny — a tej nie ma. Rolnictwo otrzymuje dziś przydział wynoszący około ½ dotychczas konsumowanej ilości benzyny — wskutek czego duża część maszyn stoi bezczynnie.

**3) Brak paszy.** Rolnictwo niemieckie sprowadzało ogromne ilości paszy z zagranicy. Przywóz paszy wynosił rocznie około 2 i pół miljona ton. W tej chwili przywóz ten ogromnie się zmniejszył, a to [illegible] konieczność redukcji żywego inwentarza, którego nie ma czym żywić.

**4) Surowa zima.** Tegoroczna surowa zima wyrządziła rolnictwu dodatkowe szkody. Z wielu stron Rzeszy nadchodzą wiadomości o zmarznięciu oziminy ziemniaków i buraków.

**5) Trudności transportowe.** Są [illegible] źródłem trudności rolnika, bo powodują one zahamowanie normalnych dostaw i normalnego zbytu, co wyraża się paraliżem produkcji.

**6) Zupełna nieopłacalność produkcji.** Jest to największa klęska rolnictwa niemieckiego. Ceny wyznaczone przez centrale produktów rolnych, są zupełnie nieuwzględniające do kosztów produkcji, tak, iż rolnikowi nie opłaca się produkować, a tym mniej sprzedawać. Rolnik chciałby jak największą część wytworzonych przez siebie produktów pozostawić we własnym gospodarstwie, bo wówczas wyszedłby na tym najlepiej. Dlatego dostawy są coraz mniejsze.

Dotychczas stosowane były bezwzględnie sztywne ceny produktów rolnych — obecnie politykę tę częściowo już zarzucono. Jak zapowiedział marszałek Goering cena mleka będzie podwyższona a także i cena masła dla zachęcenia producentów. Za tymi podwyżkami niedługo będą musiały iść i inne podwyżki. Ale podwyżki te stwarzają ogromne trudności dla polityki społecznej i gospodarczej Trzeciej Rzeszy.

Goering rzucił hasło «bitwy wytwórczej» w rolnictwie, uzależniając od jej wyników przetrwanie narodu niemieckiego. Jest to dowód, że i Niemcy liczą się z przyjmowaniem wojny długotrwałej, wojny ekonomicznej, że już nie wierzą w szybkie i błyskawiczne rozstrzygnięcia.

Nie naszą jest rzeczą bawić się w proroctwa i orzekać, czy Trzecia Rzesza zdoła pokonać trudności rolnictwa niemieckiego, czy nie.

Jednak śmiało można twierdzić, że charakter tych trudności jest tego rodzaju, że ich waga będzie rosnąć, a nie słabnąć. Braki będą się pogłębiać, a potrzeby będą rosnąć.

Deficyt żywnościowy Niemiec musi wykazać tendencje dalszego pogłębiania się.

## ISKRY

# Pejzaż

Dla nas pejzaż [illegible] skończył się z chwilą przekroczenia granicy.

Umiłowane, [illegible] obrazy żyją w [illegible], do których zaglądamy często, jak do najpiękniejszej książki. Każdy skrawek przeżytej wolności ma siłę odradzania się w tych szarych, [illegible] barwach.

Jest to pamięć obrazów, wielki, boży dar życia. Dlatego nie czujemy się tak samotni, jeśli potrafimy wspominać.

Pejzaże znajome...

Grunt ten, który teraz zawsze [illegible] niemi, dostaje nowych rysów cierpienia, zmarszczki bólu i smutku znaczą się nawet na obliczach przyrody.

Wznieście sobie kraj, wypełnijcie żywemi barwami kontury coraz częściej i dobitniejszych więzi.

Jest wieś.

Droga zawalona zaspami. Krzyż wyciąga ramiona z zamieciałych odłogi śniegu. Wzmiatowane cienie drzew wiszą się wśród niewidocznych rowów.

Pośrodku białej, straszliwie jednakowej płaszczyzny jak stado kuropatw — chałupy. Dymy nad niemi lekkie, ledwie dostrzegalne — słaba oznaka życia.

Nikogo nie widać na drogach, na ścieżkach. Nikt nie przekopuje zasp. Dzwonki sanek nie dźwięczą, [illegible] płozy. Koni przecież niema. Zabrali. «Tamci», [illegible] krowami.

Podobno jest dzień targowy. Za wągrem leży miasto. Trzeba nieść jednak przysmaki... na targ.

Kto pojedzie? [illegible]

Pod wieczór pustynią śnieżną przyjechał ktoś z miasta, z urzędu. Kontrola żywnościowa. Kto komu sprzedaje nielegalnie... Kto śmie!

Urzędnik chce pomówić o wiośnie.

O, tak. — pomówimy o wiośnie!

Ale później. [illegible]

Radca Handlowy Ambasady R. P. w Bukareszcie (Str. Gogu Cantacuzino 30) wzywa wszystkich przebywających na terenie Rumunji członków Rad, Zarządów i Dyrekcji, oraz prokurentów wszelkich przedsiębiorstw państwowych oraz spółek akcyjnych i udziałowych, w których państwo posiada całość lub część udziałów lub akcyj, do podania obecnego miejsca pobytu.

MACIEJ WIŚLOKA [illegible]

# Na tułaczkę!..

Nie, nie mogę dłużej tu. Brodzę w [illegible], [illegible] się wyrwał [illegible]. Patrzę na każdy [illegible] i [illegible] się ręka [illegible] i błogie jak u spokojnego życia. Wydobywam z [illegible], który mi [illegible]. [illegible] Od wczoraj [illegible] nie [illegible]. Przechodzący żołnierze proszą o [illegible] kromkę.

[illegible], czuję dotkliwie [illegible]. [illegible] się nie mogę, do dalej jest, jeśli brać [illegible], nie więcej, niż [illegible] kilometrów, ale jakże wlokę się na swoich nogach. Rozglądam się po wioskach na horyzoncie. W której z nich chyba doczekam przyjścia Niemców. [illegible] koncentracyjnych, podrywa mnie do marszu, ale niebawem siadam, aby [illegible] wlepiać oczy w przejeżdżające wozy.

Wreszcie widzę, że jedzie [illegible] zaprzężony parą koni. Żołnierz siedzi na koźle, buda podniesiona, pod budą nie ma nikogo. Proszę o wzięcie, [illegible] od podoficera, który [illegible] z tyłu. Legitymuję się podoficerowi.

— Widzi pan, my jedziemy pół dnia i nocy zrobiliśmy sto kilometrów, konie ledwo ciągną; ale dla pana...

[illegible] Zwłaszcza, że prawa noga, którą czuję jak drewno, [illegible]. [illegible] A przecie [illegible] pod Mławą, który nie chciał jednak szybciej niż [illegible] na godzinę, [illegible]. [illegible] Wszystko jest [illegible]. [illegible] mógł powiedzieć o wódzie [illegible], że nigdy nie pił lepszego napoju, [illegible].

Ale po dwóch kilometrach konie się [illegible] najbliższej wsi. Więc, [illegible] przystanek [illegible], wysiadam. Będę czekał pociągu.

Jakiś sierżant, prawnik w cywilu, jeden z jego kolegów, poznaje mnie, bo widzieli moją fotografję w gazetach. [illegible] konserwy [illegible] to mają najlepszego. Jestem wzruszony. Kiedy nadchodzi pociąg towarowy, chłopaki wsadzają mnie na węglarkę. Ale po chwili [illegible], że pociąg nie pójdzie dalej, bo między tą stacyjką i następną Niemcy wysadzili tor. Z wagonów [illegible] ludzi, by [illegible] w [illegible] drogę [illegible] i dalej.

Moi przyjaciele też muszą [illegible] drogą, ale [illegible] patrzą na mnie. «Nie możemy Pana tak na drodze zostawić Niemcom».

Przed stacyjką zatrzymuje się nagle piękna Chevroletka. Jest to dziw, bo [illegible], starając się nie zatrzymywać. Nie jest to przyjemne [illegible] z wielkiej drogi oko w oko.

Już rozumiem. Ktoś przy stacyjce porzucił zepsute auto i szofer Chevroletki [illegible], czy nie znajdzie w baku benzyny. Znalazł 15 litrów, więc radośnie [illegible] na granic.

Mój sierżant biegnie, [illegible] z wielkim zapałem, ale wraca zawiedziony:

— Mówią, że sami korzystają z gościnności [illegible], że jest ich w aucie [illegible] (Chevroletka jest typu [illegible]).

Idę ku Chevroletce. Jedzie dwóch doktorów, plutonowy, syn jednego z doktorów, inżynier z Warszawy, którego [illegible] na motocyku. Już [illegible] przypadkowa kompania, która się [illegible] do wozu dyrektora tramwajów miejskich, prowadzonego przez jego szofera.

Znam dobrze inż. K., eks-ministra; czy ta okoliczność, czy prośby lekarzy zmiękczają serce szofera. [illegible]. Jadę.

Pięć kilometrów dalej spotykamy stojącą bezradnie [illegible]. Nie chciano ich więcej holować. Ich droga przechodzi w głębokie piaski. Główna szosa jest zbombardowana. [illegible] tą boczną drogą. [illegible] daje mi moją walizeczkę. Jest w niej [illegible] do pisania, którą może, Tatusiu, nie zarobisz.

Posuwamy się cały dzień na Kowel, wysiadając, popychając maszynę pod piaszczyste górki, przepychając przez istne Sachary piasku. Jadąc, [illegible] na ludzi idących drogą. Jeśli poczynają uciekać, zatrzymujemy i my wóz i biegniemy w pole, czekając aż przeleci kolejna eskadra [illegible]. [illegible] przytulające do skib przed jastrzębiem.

Gęsto leżą trupy koni, przy drodze, przy mostach, znaczące Kowel, który bombardowały wczoraj eskadry niemieckie. Dziś leciały na Łuck. Wogóle całą drogę [illegible] przed sobą. Kiedy przyjechałem do Łucka, Niemcy bombardowali dalej na południe polskiej [illegible].

Przepełniony Kowel, kipiący wojskiem, w którym [illegible] sprawował gen. T. Nie było czasu go odwiedzić, bo [illegible] godzin [illegible] na [illegible] benzyny. Jechaliśmy dalej bez szofera, który został przed Kowlem na drodze wraz z bratem, któremu się zepsuł motorek. Nocujemy w wiosce o pięć kilometrów odległej. Lekarze mają bufet: [illegible] twardy, [illegible] słoninę a ja swoją kromkę chleba. Z ogrodu przynoszą pomidory, gospodyni daje główkę cebuli. [illegible] wszystko razem i gotuję w rozpalonej słoninie. Pochłaniają, zapewniając, że [illegible] na nowo. Zapijamy spirytusem z bańki po benzynie, z którego szofer [illegible]. [illegible] nie pije [illegible] i w środku nocy biegnie za [illegible], [illegible], wymiotować.

Przyjechawszy aż pod Kowel, [illegible] tyle wojsk, nasi towarzysze czują się bezpieczni. Ale ja pamiętam, że Kowel leży na cięciwie łącznej Brześć i Sambor i wcale nie jestem pewny, czy nie natkniemy się na drodze [illegible]. Jestem duch niespokojny, popędzający i [illegible] się do moich [illegible] z ociąganiem.

W Kowlu zostawiam plutonowego, który ma tu punkt zborny. Jedziemy dalej w piątkę, licząc szofera.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Hore Belisha domaga się równoczesnego ataku na Sowiety

Duże wrażenie wywołał w Anglii i w świecie artykuł angielskiego b. ministra wojny p. Hore Belisha w piśmie »News of the world«. Artykuł został ocenzurowany, co wywołało interpelację w parlamencie brytyjskim i szereg komentarzy. Omawiając sprawę pomocy, jaką należy udzielić Finlandii, p. Hore Belisha pisze między innymi:

»Twierdzi się, że Anglia i Francja winna skupić swe wysiłki celem pokonania Niemiec, z którymi prowadzą wojnę, a nie Sowietów, którym wojny nie wypowiedziały. Lecz Niemcy są sprzymierzeńcem Rosji. Dwa te mocarstwa dzielą się do połowy zyskami. Gdy Niemcy zajęły Polskę, Sowiety uzyskały swoją część. Czy można przypuszczać, że cele spółki niemiecko-sowieckiej na północy Europy ograniczają się do lasów i jezior w Finlandii? Tym razem Sowiety być może wezmą główny zysk i zapewnią sobie największy [illegible], lecz ich wspólnik nie omieszka zatrzymać dla siebie [illegible] interesów w Skandynawii.

»Nie wolno dopuścić, by sprzymierzeni pozwolili się zwieść pozorami. Niemcy obecnie prowadzą swą działalność, zręcznie wyzyskując sytuację Moskwy. W Szwecji znajdują się złoża rudy żelaznej w Gellivare. Ze względu na bogatą domieszkę fosforu ruda ta jest szczególnie ceniona dla niemieckich hut stalowych Bessemer. Istnieją w centrum Szwecji inne jeszcze złoża rudy żelaznej w okolicy Graengesberg, które są obecnie eksploatowane przez przemysł szwedzki. W ciągu ostatniego roku Rzesza pochłonęła 68 proc. całej szwedzkiej produkcji żelaza. Import żelaza ze Szwecji stanowi połowę całego importu Rzeszy.

Niemcy są obecnie odcięte od innych źródeł, skąd sprowadzały żelazo, a więc od Francji, Nowej-Zelandii, Hiszpanii, Algieru i Afryki. Przemysł niemiecki nie będzie mógł pracować, o ile nie będzie otrzymywał o 9 milionów ton więcej ponad to, co uzyskiwał ze Szwecji w ciągu lat ostatnich. Pozbawione tej rudy, Niemcy będą mogły prowadzić wojnę tylko przez krótki okres czasu. A zatem celem uniemożliwienia Niemcom osiągnięcia zdobyczy, do której zmierzają, niezbędne jest udzielenie pełnej pomocy Finlandii«.

P. Hore Belisha dodawał, że obecność wojsk sprzymierzonych w Finlandii dodała otuchy państwom neutralnym, które widząc, co się stało z innymi krajami, obawiają się o własne bezpieczeństwo.

## Gorzkie słowa we Francji
### przeciw krótkowzrocznemu egoizmowi państw skandynawskich

**Paryż 27. 2. (Havas)** Wyniki konferencji ministrów skandynawskich w Kopenhadze przyjęte zostały bardzo krytycznie w kołach francuskich, w których podkreślają, że o ile pierwsza konferencja państw północnych z 18 października 1939 wyrażała zupełną solidarność z Finlandią, to ostatnia konferencja dotyczyła tylko interesów trzech państw reprezentowanych na konferencji i ich obawy wobec mocarstw wojujących. Jeśli zaś idzie o Finlandię, to konferencja zdobyła się jedynie na wyrażenie pragnienia kompromisu.

Jakkolwiek konferencja zastrzegała się od wszelkich wpływów jednej ze stron wojujących na kraje skandynawskie, to jednak rządy tych państw wiedzą dobrze, że konflikt sowiecko-fiński ułatwia ogromnie Niemcom wywieranie silnego nacisku na kraje skandynawskie.

Jeśli konferencja kopenhaska wyraziła pragnienie zawarcia ogólnego sprawiedliwego i trwałego pokoju na podstawie kompromisu, to takie pragnienie jest przecież beznadziejne, gdyż pokój kompromisowy z Niemcami nie będzie nigdy trwały. Niemcy zawsze zagrażać będą pokojowi Europy, jeśli nie zostaną pokonane.

## Czy nie zapóźno?

**Paryż 27. 2. (Havas)** Obecność w Finlandii wielu oficerów angielskich i francuskich, szczególnie kilku najbliższych współpracowników naczelnego wodza armii sprzymierzonych generała Gamelin świadczy, że alianci przywiązują wielką wagę do operacyj na froncie fińskim i gotowi są do dalszej wydatnej pomocy na rzecz Finlandii.

Ze strony fińskiej podkreślają jednak, iż należy żałować, że pomoc ta nie nadeszła co najmniej o miesiąc wcześniej. Nie doszłoby do załamania fińskiego oporu w Karelii.

## Finom zabrakło amunicji

**Londyn 27. 2. (Rador)** Przedstawiciel poselstwa fińskiego w Londynie oświadczył w sprawie samorzutnego pośrednictwa trzech państw skandynawskich celem przywrócenia na północy pokoju przyjęte zostało w Finlandii przychylnie. Finlandia bowiem niczego bardziej nie pragnie, jak pokoju i przyjmie każde pośrednictwo, które doprowadzi do zawarcia pokoju honorowego dla Finlandii.

Przedstawiciel poselstwa oświadczył następnie, że nie brak ludzi, lecz amunicji zmusił Finów do odwrotu na froncie karelskim. Stanowi to dla narodu fińskiego wielką tragedię. Przy odpowiedniej ilości artylerii i amunicji Finowie mogliby się byli długo opierać w Karelii.

Na północy, gdzie toczy się wojna podjazdowa, Finowie rozporządzają dostatecznym materiałem ludzkim. Ale na umocnionych liniach Mannerheima człowiek staje się maszyną i potrzebuje odpowiedniego uzbrojenia w broń automatyczną i artylerię, aby móc się oprzeć potężnym i nieustannym atakom sowieckim.

## Nuncjusz papieski wyjedzie do Polski

**BERLIN, 27/II.** Nuncjusz Apostolski w Berlinie Orsenigo w najbliższym czasie wyjedzie do Polski w celu szczegółowego zbadania położenia Kościoła pod okupacją niemiecką.

## Nie wpuszczają nadal Czerwonego Krzyża

**PARYŻ, 27/II.** Rząd niemiecki odmówił misji amerykańskiego Czerwonego Krzyża prawa wjazdu na obszary »inkorporowane«. Misja może odwiedzić tylko t. zw. generał-gubernatorstwo.

Również rząd sowiecki odmówił misji prawa wjazdu na tereny okupowane.

## Akt nieznany w dziejach
### Oświadczenie Polskie o dekrecie Goeringa

**PARYŻ, 27/II.** W związku z dekretem Goeringa konfiskującym całą prywatną własność rolną na ziemiach zachodnich »inkorporowanych« do Rzeszy z polskich kół miarodajnych oświadczono:

»To co zapowiedziano, a czemu mimo wszystko nie chciano wierzyć, stało się faktem. Niemcy uznają całą polską prywatną własność rolną na ziemiach inkorporowanych za własność Rzeszy.

Jakże nikła w porównaniu z tym była działalność germanizacyjna dawnej pruskiej Komisji Kolonizacyjnej przed Wielką Wojną, ubrana bądź co bądź w pozory działania prawnego. [illegible] tego, co oświadcza Goering, łamie wszelkie prawo międzynarodowe, zrozumie się dopiero, gdy się zważy, że obszar Polski inkorporowany do Rzeszy obejmuje 90.000 km. kw. z prawie 8 milionami Polaków, w większości rolników. Niemców było tam wliczając z Łodzią zaledwie 400.000, teraz sprowadza się ich ze wszystkich stron, by objąć ziemie odwiecznie polskie, na których wzrosło polskie państwo i przez wieki żyła ludność najtwardsza i patriotyczna. Nowy ten akt, nie znany dotąd w dziejach, pogłębi tylko, jeśli to w ogóle jeszcze jest możliwe, niezwykle wrogi stosunek polskiego Narodu wobec Rzeszy i Niemców.

Czyn ten wywoła niewątpliwie protest opinii całego świata«.

## W Izbie Gmin o atakach niemieckich na nieuzbrojone statki

**LONDYN, 27/II (Rador)** Poseł robotniczy Artur Henderson postawił w Izbie Gmin pod adresem premiera Chamberlaina zapytanie: jaka jest liczba angielskich statków handlowych bombardowanych lub ostrzeliwanych z karabinów maszynowych przez lotnictwo niemieckie od początku wojny oraz czy rząd angielski gotów jest uważać te ataki za złamanie przez Niemcy zapewnienia danego prezydentowi Rooseveltowi, że lotnictwo niemieckie nie będzie bombardowało ludności cywilnej.

Odpowiadając w zastępstwie premiera podsekretarz stanu Butler oświadczył, że od początku wojny po dzień 22 lutego liczba ataków niemieckich na nieuzbrojone angielskie statki handlowe oceniona jest przez rząd angielski na 120.

Co do drugiego pytania podsekretarz Butler oświadczył, iż fakty uwalniają go od odpowiedzi.

## Linia Zygfryda częściowo pod wodą

**LONDYN, 27/II (Sat-Radio)** Korespondent dziennika »Times« donosi z Bazylei, że wskutek nagłej odwilży w północnej Szwajcarii wody Renu podniosły się o 3 metry, wskutek czego linia Zygfryda została w wielu punktach zalana.

## Samoloty angielskie nad Bałtykiem
### Ogromny zasięg skrzydeł brytyjskich

**Londyn 27. 2. (Rador).** W ciągu ubiegłych 24 godzin lotnictwo angielskie przeprowadziło szereg lotów wywiadowczych nad terytorium Niemiec. Wszystkie te loty uwieńczone zostały pełnym sukcesem.

Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że samoloty angielskie latały nad wyspą Helgoland, nad wybrzeżami niemieckimi Morza Północnego jak również nad szerszą połacią północnych Niemiec i wybrzeżami Bałtyku.

Inna grupa samolotów angielskich, która podjęła lot nad Niemcami środkowymi, doszła aż nad Berlin.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

## Koncentracja niemiecka na granicy Luksemburgu

**LUKSEMBURG, 27/II (Rador).** Dzienniki luksemburskie donoszą o wielkich ruchach wojsk niemieckich wzdłuż granicy Luksemburga. Dniem i nocą obserwowane są ruchy wielkich kolumn zmotoryzowanej piechoty i kawalerii jak również kolumn amunicyjnych i aprowizacyjnych.

Donoszą również, że w sobotę bawił na pograniczu Goering, któremu towarzyszyło czterech generałów. Marszałek Goering przeprowadził wizytację doliny prowadzącej z Niemiec ku Luksemburgowi.

## Fortyfikują granicę Danii

**Paryż 27. 2. (Reuter)** Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że Niemcy budują linię fortyfikacyjną na granicy Danii. Linia biegnie ze wschodu na zachód w odległości 14 km od granicy duńskiej.

Ludność miejscowości położonych została powiadomiona, że ma być gotowa do opuszczenia swych siedzib między linią umocnień, a granicą w ciągu kilku godzin na rozkaz naczelnego dowództwa [illegible].

Wszystkie te środki mają stanowić zaporę przeciw ewentualnemu najazdowi francusko-angielskiemu na Niemcy z północy.

## Do automobilistów

**Za wysokim zezwoleniem Rządu Jego Królewskiej Mości i dzięki uprzejmości Automobilklubu w Bukareszcie, z dniem 15 lutego 1940 r. zostaje uruchomiona Filia Automobilklubu Polski, w której właściciele pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Polsce będą mogli uzyskać tryptyki i międzynarodowe prawa jazdy.**

**Godziny urzędowe od 15 — 17 str. Maria Rosetti nr. 14, tel. 2-53-49**

# Z SZOPKĄ KRAKOWSKĄ PO RUMUNII

Kiedy na ziemiach polskich wydano bezwzględną walkę kulturze polskiej, na gościnnej ziemi rumuńskiej, od tylu wieków złączonej z Polską, wciąż przyjaźni, drogie sercu ocalone pamiątki, starodawne zwyczaje, tradycyjne obrzędy — zachowujemy i kultywujemy.

Jednym z najpiękniejszych [illegible] etnograficzno-ludowych [illegible] jest »Szopka Krakowska«, [illegible] stolicy Wielkiego Królestwa Polski, Krakowa. Kraków, jako piastun naszej kultury, zachował i wykształcił wiele pięknych tradycyjnych zwyczajów i obrzędów, [illegible] Szopki krakowskie wykonywali [illegible]. Motywy do niej brali z [illegible] architektury polskiej. Zachowały się też w Krakowie doskonałe, pełne życia teksty.

Widowisko to, [illegible] jednym z najpiękniejszych [illegible] widowisk religijno-ludowych w Europie. Szopki krakowskie [illegible] sławę, [illegible] znajdują się po najrozmaitszych muzeach.

Szopka ta o trzech wysmukłych wieżach, wielce barwna, ma u dołu małą scenkę, na której rozgrywa się cała akcja Jasełek, [illegible] przez lalki. Lalki te [illegible] wykonane z drzewa i bogato odziane.

Wystawienie w Rumunii tego godnego [illegible] widowiska za inicjatywą dyr. Ludwika Strojka wypadło [illegible]. Teksty [illegible] uzupełnione wkładkami aktualnymi. Szopkę oraz 34 figurek z dekoracjami zbudowano w Buzau w rekordowym czasie — w dwa tygodnie. Wszystkie prace wykonali uczniowie z Krakowa. Szopkę stanowili pp. Zygmunt Wyka, Władysław Lipowski, Kazimierz Twardowski i Tadeusz Herasymowicz. Piękne dekoracje są dziełem pp. Antoniego Trepki i Zygmunta Wyki. Jako recytatorzy występowali pp. Janina [illegible], Ludwik Strojek, [illegible], Tadeusz Herasymowicz. Figurkami poruszali pp. Jan Talon, Aleksander [illegible], Kazimierz Twardowski. Strona muzyczna spoczywa w rękach pp. Mieczysława Orłowskiego i Tadeusza Borysza.

Powyżej grupa wykonawców z p. dyr. Ludwikiem Strojkiem (w pośrodku) i p. Krzewskim (drugi od lewej) kierownikiem sekcji artystycznej Y. M. C. A.

Widowisko obejmuje pięć obrazów: »Wigilia [illegible]«, [illegible], »W pałacu Heroda«, »Hołd Heroda«, »Hołd w Betlejem«; świetne zakończenie, »Dziadek z pod kościoła Panny Marii«.

Przedstawienie zaczyna się hejnałem z wieży kościoła Panny Marii w Krakowie. Hejnał ten budzi [illegible]. Hejnał ten, tak drogi nam wszystkim, jakże dziwnie tu i znamiennie brzmi. W tej części szopki zjawiają się znane postacie współczesne, wzbudzając co chwila wybuchy wesołości. Słyszymy zabawny dialog Twardowskiego z [illegible]. Taneczny korowód krakowiaków, ułana i sapera oraz górali z wesołymi piosenkami zamyka tę część szopki.

W części drugiej intermezzo patriotyczne [illegible].

Następne dwa obrazy poświęcone są okrucieństwu i zarozumiałości króla Heroda. Śmierć ścina mu głowę a diabeł porywa go do piekła.

Obraz ostatni przedstawia hołd pasterzy, królów i żołnierzy u żłóbka w Betlejem przy wtórze rzewnych starodawnych kolend. W scenie tej słyszymy tak wspaniałe strofy Stanisława Wyspiańskiego.

Pojawienie się w końcu tradycyjnego dziadka z pod kościoła Mariackiego, krytykującego wszystko [illegible] do swej torby łakomie grosiki, kończy to piękne widowisko.

Przedstawienie poprzedza [illegible] o szopce wybitnego humorysty [illegible] Jerzego Dobrzyckiego.

(s. k.)

Redactor [illegible] KAZIMIERZ HAWRAN.

Tipogr. [illegible]

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, czwartek 29 lutego 1940 Nr. 509 (48)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja
BUKAREST
str. Academiei 2, Tel. 5-36-33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do [illegible]
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## KONSTRUKTYWNA POLITYKA

Podróż do Włoch Ministra Teofila Sidorovici, naczelnego komendanta Straja Tarii, oraz wizyta Ministra finansów Mitita Constantinescu w Sofii są nowym przejawem konstruktywnej i aktualnej polityki rządu rumuńskiego.

W trudnym okresie międzynarodowym, Rumunia nie zaniedbuje żadnej sposobności, by swoją pozytywną działalnością i przez współpracę z sąsiadami oraz z państwami zaprzyjaźnionymi, ugruntować nie tylko własne bezpieczeństwo, ale również tej części Europy, w której odgrywa tak doniosłą rolę.

Pobyt we Włoszech Ministra Sidorovici był dowodem stałego wzmacniania węzłów przyjaźni, jakie istnieją dziś między Italią a Rumunią. Minister Sidorovici podejmowany był niezmiernie serdecznie w Italii. Audiencja u króla i cesarza Italii, rozmowa z Duce, przyjęcie u ks. Piemontu, by wymienić tylko najważniejsze momenty tej wizyty dały pole do szeregu żywych manifestacyj, które zaznaczały się zwłaszcza wówczas, gdy naczelny komendant młodzieży rumuńskiej stykał się z młodzieżą faszystowską. Prasa włoska poświęcała wiele uwagi podróży Ministra, dając szereg zdjęć i cytując oficjalne głosy prasy zagranicznej, między innymi [illegible] członka rządu rumuńskiego do Italii.

Znane jest zainteresowanie, jakie Włochy okazują państwom bałkańskim, z którymi pragną utrzymywać najlepsze stosunki. Zarówno w ostatniej mowie ministra Ciano w Izbie faszystowskiej, jak i w przemówieniu, jakie Minister Gafencu wygłosił ostatnio w Belgradzie, znalazły się słowa, świadczące o obustronnym zrozumieniu doniosłości przyjaźni włosko-rumuńskiej. Znaczenie tej przyjaźni uwydatnia fakt bardzo zdecydowanego wystąpienia Włoch w obronie integralności Bałkanów przed wszelką agresją z zewnątrz. Jednocześnie Włochy nie ukrywają, że popierają ideę zbliżenia między państwami bałkańskimi i przyjaznego wyrównania nieporozumień, jakie mogłyby między nimi istnieć.

Przyjazd do Bukaresztu włoskiej delegacji handlowej jest dalszym dowodem zbliżenia włosko-rumuńskiego. Handel między obu krajami rozwija się szybko bardzo dobrze, dając znaczne saldo dla Rumunii. Włochy, które są drugim z rzędu nabywcą nafty rumuńskiej, zainteresowane są [illegible] tym, aby handel z Rumunią w okresie wojny [illegible] i nie był narażony na [illegible] następstwa zbyt jednostronnych związków niektórych państw [illegible]. Dla Rumunii handel z Italią, wielkim mocarstwem neutralnym, jest szczególnie dogodny z gospodarczego i politycznego punktu widzenia, łagodzić bowiem może także inne komplikacje, wynikające z obecnych systemów blokady i przeciwblokady.

Zamiaru uniknięcia zbyt jednostronnych związków gospodarczych należy dopatrywać się w wizycie Ministra Constantinescu w Sofii, gdzie był tak gościnnie podejmowany. Chociaż podróż ta miała przede wszystkim charakter protokolarnej rewizyty, to jednak odbycie jej bezpośrednio po konferencji w Belgradzie, gdzie motyw współpracy, zwłaszcza gospodarczej, między państwami bałkańskimi tak silnie był wysunięty, posiada swoją wymowę. Rumunia dała dowód, że do uchwał belgradzkich pragnie stosować się nie tylko w słowach, ale i w czynach. Decydując się na nowy krok ku zbliżeniu z Bułgarią uczyniła gest, który poważnie i dodatnio może zaważyć na sytuacji Bałkanów.

Jeżeli w następstwie wizyty Ministra Constantinescu w Sofii dokona się zbliżenie między obu sąsiadami przez zwiększenie obrotów handlowych między Rumunią a Bułgarią, to fakt ten przyczyni się niemało zarówno do wyjaśnienia horyzontu politycznego jak i do ekonomicznego uniezależnienia się państw bałkańskich z pod wpływów zbyt jednostronnych. Wiadomo, że w handlu zagranicznym Bułgarii Niemcy odgrywają dominującą rolę.

(Dokończenie obok)

Słowem, atmosfera polityczna na Bałkanach stale się poprawia i choć dopóki trwa wojna wszystkie państwa bałkańskie zachowywać muszą czujność i przezorność, to przecież w miarę, jak zacieśniać się będą ich wzajemne stosunki, wzmacniać się będzie również ich pozycja międzynarodowa wobec takich czy innych nacisków z zewnątrz. Pełna poczucia odpowiedzialności polityka Rumunii odgrywa w tych dążeniach rolę niemałą, co wszyscy jej prawdziwi przyjaciele należycie oceniają.

# Pod sztandarami Orła Białego
## Inspekcje armii polskiej we Francji

**Paryż 28. 2.** Naczelny Wódz polskich sił zbrojnych gen. W. Sikorski w towarzystwie gen. Denain, który stoi na czele francusko-polskiej misji wojskowej, przeprowadził inspekcję polskich oddziałów wojskowych przechodzących obecnie swe przeszkolenie w obozach w różnych miejscowościach Francji.

„Stan liczebny oddziałów polskich wzrasta bardzo szybko. Pierwotny legion urośnie wkrótce do rozmiarów poważnej armii. Będzie się ona składała ze wszystkich rodzajów broni i liczyć będzie kilka dywizji.

Armia polska we Francji składa się przeważnie z licznych polskich emigrantów, których liczba wynosiła we Francji przed wojną przeszło pół miliona. Są oni przeważnie zdolni do noszenia broni. Prócz nich kadry oddziałów polskich tworzą Polacy przybyli z Belgii, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Wielkiej Brytanii i w ogóle ze wszystkich miejsc na kuli ziemskiej, gdzie istniały większe skupiska polskie. Napływ ochotników trwa bez przerwy.

Korpus oficerski stanowią Polacy, jedynie instruktorami są oficerowie z francuskiej Legii cudzoziemskiej.

Szkolenie wojsk polskich odbywa się w tempie niezwykle szybkim. Dotychczas oddziały rozmieszczone w obozach we Francji dobrowolnie dwa razy tyle ćwiczeń co normalnie. Entuzjazm żołnierza polskiego i jego wspaniała postawa wzbudza zachwyt wśród tych, którzy mieli okazję zwiedzić obozy.

Wiele jednostek zostało już przeszkolonych. Są one gotowe w każdej chwili wyruszyć w pole. Wśród oddziałów polskich uwagę zwracają liczne szwadrony ułanów, które wykazali tyle bohaterstwa w czasie wojny w Polsce. Obecnie szwadrony ułanów zostały zmotoryzowane i może wkrótce będą już miały sposobność pokazania światu swej wartości bojowej.

Obóz, który zwiedził premier i Naczelny Wódz gen. W. Sikorski, jest jednym z kilku centrów, w których odbywa się przeszkolenie polskich oddziałów. Obóz ten jest znakomicie wyposażony, a prócz tego wspaniałe warunki terenowe pozwoliły na stworzenie poligonu, na którym odbywają się na szeroką skalę ćwiczenia wszystkich oddziałów, a więc piechoty, karabinów maszynowych, czołgów i artylerii.

Gen. Sikorski zwiedził także szkołę oficerską i szkołę podoficerską, a następnie obejrzał tereny ćwiczeń [illegible] i tp. W świetlicy żołnierz [illegible] korzysta z [illegible] z nowym [illegible] [illegible].

W czasie inspekcji ambasador Stanów Zjednoczonych przy Rządzie Rzeczypospolitej Biddle dokonał aktu przekazania armii polskiej 7 ambulansów i jednego samochodu ciężarowego, ufundowanych ze składek zebranych w Ameryce z inicjatywy p. Teodora Schulze, syna małżonki ambasadora Biddla.

Gen. W. Sikorski przemawiając do oficerów oświadczył:

»Wiem że wiele z pośród was, którzy obecnie musicie się uczyć, było na tej wojnie, zasłużyło na Virtuti Militari. Virtuti Militari otrzymacie później. Pamiętajcie jednak, że na wojnie wiedza jest rzeczą niezbędną i dlatego trzeba ją ciągle uzupełniać«.

W objeździe wzięli udział przedstawiciele władz francuskich, członkowie Parlamentu oraz liczni dziennikarze francuscy i angielscy. Wszyscy wyrażali wielki podziw dla wyników osiągniętych w tak krótkim czasie w formowaniu nowej polskiej armii.

Uroczystość zakończyła defilada, budząca zachwyt wspaniałą postawą żołnierza polskiego.

## Lotnicy w Anglii gotowi

**Londyn 28. 2.** Szef lotnictwa polskiego gen. Zając podczas swego ostatniego pobytu w Anglii, gdzie miał sposobność oglądać ośrodki lotnicze oświadczył, że wkrótce setki lotników polskich, całkowicie przeszkolonych w jednostkach znajdujących się pod dowództwem oficerów polskich, walczyć będą razem z asami lotniczymi Wielkiej Brytanii i Francji.

## „Orły noszone przez lwy”

**Londyn 28. 2.** Specjalny korespondent »Daily Telegraph« pisze o inspekcji armii polskiej we Francji:

»Jest to doprawdy rzeczą wzruszającą, gdy po tragedii 1939 r. widzi się polskiego Orła Białego rozwijającego swe skrzydła do lotu. Biały Orzeł widnieje w obozach wszędzie. Widzimy go na czapkach i furażerkach uśmiechniętych i radosnych żołnierzy polskich, niecierpliwie oczekujących, by zmierzyć się z przeciwnikiem.

Orzeł Polski jest to symbol, który musi poruszyć zarówno serca jak i wyobraźnię. Nie po raz pierwszy w historii Orzeł ten skuty kajdanami zrywał się do lotu. Znaczek Orła Białego noszony jest przez lwy, które nie chcą poddać się rozpaczy«.

## Nie wymkną się okręty niemieckie z Murmańska

**PARYŻ, 28/II.** W kołach politycznych twierdzą, że w pobliżu Petsamo i Murmańska znajduje się kilka jednostek niemieckiej floty wojennej wraz z kilku łodziami podwodnymi. Tłumaczy to obecność brytyjskich okrętów wojennych na tych obszarach.

Wobec lodów okręty wojenne nie mogą udać się na wschód i będą zmuszone podążać w kierunku zachodnim. Brytyjskie okręty czuwają, oczekując na chwilę ich odjazdu.

»Dyplomatyczny korespondent Reutera zwraca uwagę, że wzdłuż wybrzeży norweskich istnieją dwa punkty, w których okręty wszelkiej pojemności są zmuszone opuścić granicę [illegible] wód terytorialnych, aby uniknąć płytkich [illegible].

Oczywiście miejsca te są dobrze znane marynarce brytyjskiej, która potrafi je odpowiednio wykorzystać.

## M. Taylor u Papieża

**Rzym 28. 2.** Papież przyjął M. Taylora, specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta.

W czasie audiencji, która trwała około 40 minut Taylor złożył Papieżowi dwa własnoręczne listy Roosevelta.

Następnie Taylor udał się do kardynała sekretarza stanu Magliona.

# Wielka bitwa pod Viipuri
## 200.000 Rosjan napiera na linie Finów

**Helsinki 28. 2. (Rador)** Komunikat sztabu fińskiego z dnia 27 lutego podaje:

Na zachodnim odcinku frontu karelskiego nieprzyjaciel atakował w dalszym ciągu archipelag na południe i wschód od Viipuri.

W rejonie Summa atakujące wojska nieprzyjacielskie poniosły wielkie straty. Finowie zdobyli wielką liczbę karabinów maszynowych i zwykłych i rozbili 1[illegible] czołgów. Walki trwają.

Nad rzeką Taipale Finowie odrzucili atakujące wojska czerwone na ich pozycje wyjściowe.

Na północy - wschód od jeziora Ładoga walki artylerii. Finowie rozbili tu trzy czołgi i dwa auta pancerne.

W rejonie Kuhmo oddziały fińskie zniszczyły kilka schronów sowieckich i [illegible] działa.

Łup z dnia 25 lutego, zdobyty w jednym z rozbitych sowieckich punktów oporu wynosi: dwa czołgi, 4 auta, 2 kuchnie polowe, 5 karabinów maszynowych, 20 karabinów automatycznych i td.

W rejonie Petsamo wojska sowieckie atakowały w ciągu całego dnia, zmuszając obrońców do przesunięcia linii obronnej pod Nautsi. Dwa czołgi sowieckie zostały zniszczone.

Lotnictwo fińskie bombardowało sowieckie bazy lotnicze wraz magazyny tuż za frontem. Stoczono szereg walk powietrznych.

Lotnictwo sowieckie czynne było zarówno w rejonie operacyj frontowych, jak również bombardowało miasta wewnątrz kraju.

18 samolotów nieprzyjacielskich zostało strąconych.

**Helsinki 28. 2. (Rador)** Po zaciętych walkach dni ostatnich wojska sowieckie otrzymały dzień wypoczynku. Poniedziałek minął na froncie karelskim na ogół spokojnie. Zdaje się, że dowództwo sowieckie oczekuje nowych posiłków i amunicji.

Kilka ataków lokalnych zostało odpartych przez Finów z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Pod Bolmenkaiti atakujące oddziały sowieckie pozostawiły na placu boju bardzo wielu zabitych i kilka rozbitych czołgów.

**Helsinki 28. 2. (Rador)** W rejonie Syskijaervi lotne oddziały sowieckie trzymają w kleszczach znaczne siły sowieckie, które otaczane są metodycznie.

W ciągu niedzieli doszło do szeregu starć z otoczonymi oddziałami sowieckimi, przy czym kilka grup sowieckich zostało zniszczonych. Siła niektórych z tych grup dochodziła do 500 ludzi.

Wielu żołnierzy sowieckich dostało się do niewoli, w czym 17 oficerów.

**Londyn 28. 2. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi, że atakujące oddziały sowieckie dotarły do miejscowości [illegible] km na południe od Viipuri, [illegible]. Miasto bombardowane jest [illegible] z lądu jak i z powietrza, i [illegible] dzielnice przedstawiają dziś jedynie kupę gruzów.

Ponieważ wojska sowieckie dotarły do linii kolejowej na północny - wschód od Sortavala, Finowie będą mieli pewne trudności z zaopatrywaniem swych wojsk w Karelii.

Strata fortyfikacyj na wyspie Koivisto jest dla Finów bardzo dotkliwa, lecz należy ocenić zasługi obrońców tej wyspy, którzy powstrzymali na sobie całą nawałę atakującego nieprzyjaciela, pozwalając tymczasem na przegrupowanie wojsk fińskich i [illegible] ich na nowych pozycjach.

Pisma szwedzkie dodają do tej wiadomości, że przed odwrotem z Koivisto Finowie wycofali z fortów całą artylerię, która na innych pozycjach przyczyni jeszcze nie mało szkód nieprzyjacielowi. Forteca [illegible] została następnie przez obrońców [illegible] w powietrze wraz z resztą materiału wojennego, którego nie [illegible]. Dopiero po dokonaniu tego wszystkiego dzielni obrońcy wycofali się z twierdzy.

## Ruchy na całym Froncie

**Helsinki 28. 2. (Rador)** Obrońcy fińscy bronią się zaciekle na drugiej linii obronnej systemu Mannerheima.

Po raz pierwszy od wielu tygodni ruszył się znowu front w rejonie Petsamo, na dalekiej północy. Obrońcy fińscy zmuszeni zostali po całodziennych walkach do cofnięcia swych linii.

Patrole narciarzy fińskich, które dotarły do wybrzeży Oceanu Lodowatego stwierdziły obecność w tym rejonie kilku statków niemieckich, m. in. również statków - cystern.

Ruszył się również front pod Salmijaervi, gdzie znajdują się kopalnie niklu i miedzi.

## Viipuri jedną ruiną

**Londyn 28. 2. (Reuter)** Miasto Viipuri jest już dziś najbardziej zniszczonym miastem Finlandii. Przedstawia ono jedną wielką kupę gruzów. Jeden jedyny budynek tylko stoi dziwnym trafem nie naruszony: dworzec kolejowy. Nie ma już w mieście ani wody, ani światła, ani ludzi zresztą. Wszyscy mieszkańcy zostali na czas ewakuowani. Tylko w niektórych ważniejszych punktach stoją patrole wojskowe.

Ponadto donoszą ze Sztokholmu, że artyleria sowiecka przez długi czas jeszcze bombardowała wyspę Koivisto, choć obrońcy dawno się już z twierdzy wycofali i na wyspie nie było już żywej duszy.

Przez zajęcie Koivisto wojska sowieckie będą mogły odtąd skuteczniej atakować wybrzeża Finlandii.

Dowództwo sowieckie rzuciło na zdobycie miasta Viipuri 200.000 żołnierzy. Jeśli zdobędą miasto, to w ręce ich wpadnie jedynie kupa ruin.

Największe spustoszenie w mieście czynią pociski sowieckich dział 150 mm.

# PRZEGLĄD PRASY

## We Francji o armii czerwonej

Paryski «Temps» poświęca artykuł wstępny armii czerwonej. Pismo francuskie stwierdza, że 23 marca w dniu święta armii czerwonej, wbrew [illegible] zapowiedziom armia ta nie przerwała [illegible] Mannerheima. Wojna w Finlandii trwa już trzy miesiące, a dotąd sukcesu decydującego nie zdołał osiągnąć, mimo druzgocącej przewagi liczebnej. Jedynie inicjatywa [illegible] na tyłach armii fińskiej [illegible].

«W istocie — pisze «Le Temps» — wojna błyskawiczna, która w przeciągu kilku dni miała doprowadzić do «wyzwolenia» Finlandii, przemieniła się w wojnę trwałą. Chcąc ją [illegible], Rosja sowiecka zaangażowała wszystkie swoje środki i możliwości, a mimo to nie zdołała jeszcze uzyskać decydującego rezultatu.

Z punktu widzenia międzynarodowego autorytet rosyjski jest całkowicie podważony, z wewnętrznego sowieckiego punktu widzenia [illegible] sytuację [illegible]

[illegible]

[illegible] armii czerwonej. Lecz nikt już nie [illegible]. Wszyscy już jasno widzą, że armia czerwona nie posiada ani jednej z tych cech, które charakteryzują armię narodową i czynią z niej siłę cenną, zarówno z punktu widzenia siły moralnej, jak i potęgi wojskowej. Nie jest to, właściwie ściśle, armia rosyjska na służbie narodu rosyjskiego, ale armia wojny domowej, zorganizowana dla celów rewolucyjnych. Nie jest to armia Rosji, ale III Międzynarodówki, stworzona wyłącznie w celu podtrzymywania gwałtem, gdzie to jest możliwe, dzieła rozkładu społecznego i rewolucji światowej, która pozostaje najwyższym celem polityki bolszewickiej, bez względu na różnorodne zwroty, jakie chce się jej nadawać. Największa usługa, jaką naród fiński oddał już Europie i światu, polega na ostatecznym rozwianiu złudzeń, które wytworzono sobie zbyt często w różnych kołach międzynarodowych na temat wartości armii czerwonej oraz istotnej potęgi Rosji sowieckiej.

## 600 milionów dolarów w puli...

# Anglia i Francja na dawnych rynkach niemieckich

Zawarty 17 lutego układ handlowy francusko-angielski jest dalszym ogniwem [illegible] ścisłej współpracy gospodarczej 2 imperiów. Kamieniem węgielnym tej współpracy jest — jak wiadomo — układ finansowy z 4 grudnia. Układ z 4 grudnia przewidywał współpracę gospodarczą 2 imperiów [illegible], zakreślając w zasadzie ogólne ramy dla tej wspólnoty. Obecnie ramy te trzeba wypełnić.

Układ handlowy czyni to właśnie w zakresie wymiany towarowej 2 imperiów. Nie jest to zwyczajny, konwencjonalny traktat o wąskim zakresie, przewidujący zniżki celne, kontyngenty i inne koncesje handlowe. To akt planowego współdziałania przemysłów francuskiego i angielskiego — zarówno na terenie odnośnych krajów, jak i na terenie eksportu.

Należy uwzględnić, że na porządku dziennym stoi sprawa celowego wykorzystania ogromnych możliwości eksportowych, jakie stwarza zupełne wyeliminowanie handlu niemieckiego z terenów zamorskich. Towar niemiecki zniknął na olbrzymich obszarach krajów zamorskich. Nie ma go w Ameryce, Afryce, w Azji i Australii, nie ma go także i w wielu krajach europejskich, jak n. p. w Hiszpanii i Portugalii.

Jest to ogromna pula do podziału, którą ocenić można plus minus około 600 milionów dolarów rocznie w eksporcie. Naturalnie, że lepiej będzie z puli tej skorzystać przy planowej współpracy, niż przy konkurencji.

Przemysły francuski i angielski postanowiły pulą tą podzielić się zgodnie, rozgraniczyć tereny działania swych przemysłów oraz wyznaczyć pewnym działom z góry określone rynki zbytu.

Przedstawiciele federacji przemysłów francuskich mają w najbliższym czasie odwiedzić przedstawicieli przemysłów angielskich i odbyć z nimi wspólną konferencję dla podziału rynków zbytu.

Niezależnie od tego układ przewiduje ogromne rozluźnienie wzajemnego ruchu [illegible] ograniczeń handlowych i obniżenie stawek celnych we wzajemnej wymianie pomiędzy obydwoma imperiami.

Anglia chce jaknajwięcej kupować we Francji i odwrotnie. Patriotyzm gospodarczy angielski i francuski staje się w coraz wyższym stopniu patriotyzmem francusko-angielskim. Obydwa imperia chcą swej wzajemnej wymianie gospodarczej nadać cechy niejako wymiany wewnętrznej.

I dlatego starają się też w sferze wymiany [illegible] równość pod względem cen i płac, które mogłyby być źródłem uprzywilejowania dla jednej lub drugiej strony.

Wszystkie zakazy przywozu we wzajemnej wymianie zostały generalnie zniesione.

Postanowiono wprowadzić specjalne ułatwienia pocztowe i komunikacyjne — a nadto [illegible] wizowe.

Wszystkie koncesje i ułatwienia handlowe wzajemnie sobie udzielone nie obowiązują w relacji do innych państw. A więc układ opiera się niejako na klauzuli preferencji regionalnej, która wyklucza klauzulę najwyższego uprzywilejowania.

To znaczy układ ma znaczenie wyjątkowe, a jego postanowienia nie mogą być rozciągnięte na inne państwa.

Stanowi on system dla siebie, i dlatego układ ma znaczenie wyjątkowe, nawet rewolucyjne.

Polityka gospodarcza obydwu państw staje się coraz bardziej polityką wspólną, a nastawienie rządów idzie w tym kierunku, by ta wspólnota przetrwała nietylko okres wojny, ale była [illegible] nowego porządku po wojnie.

Alianci chcą stworzyć podstawy przyszłej organizacji gospodarstwa europejskiego — i dlatego systematycznie wypełniają ramy zamierzonej wspólnoty ekonomicznej.

Układ handlowy z 17 lutego jest ważnym etapem na tej drodze.

# Jajko na receptę

## Niedole chorych i lekarzy w Niemczech

Słowo «brak» przewija się jak nić przewodnia poprzez życie Trzeciej Rzeszy, [illegible] i życie do społeczeństwa, przyczem im dłużej trwa wojna — a trwa ona przecież dopiero siódmy miesiąc — tym większa staje się dotkliwość i zasięg tych braków.

Obecna sroga zima i pogarszający się w związku z tym stan zdrowotny ludności wywołały nowy znów «brak» jako [illegible] brak lekarzy, których [illegible] nie mogą [illegible] przez ludność niemiecką zapotrzebowania. Dowodem służy — prasa niemiecka, która w różnej formie wzywa ludność do używania [illegible] pomocy lekarzy jedynie tylko w [illegible] ważnych wypadkach.

W związku z tem wyłania się jeszcze sprawa, [illegible] w innym świetle, powiedzielibyśmy, «braki».

Trudności i braki w zaopatrzeniu wytworzone ludności Trzeciej Rzeszy powodują nietylko ten [illegible] handel [illegible] i wymienny (n. p. masło za kiełbaski), [illegible] w [illegible] prasy nacjonal-socjalistycznej, ale również sprawiają liczne kłopoty stanowi lekarskiemu. [illegible] lekarze w Rzeszy znajdują się [illegible] chorym, którzy powodowani [illegible] potrzebą [illegible] domagają się recepty nie na proszki i środki lecznicze, lecz na... masło czy jajka.

Jest więc n. p. mężczyzna operowany na wyrostek robaczkowy. Wypuszczony ze szpitala, prosi doktora o zapisanie mu — kilku funtów masła i [illegible], bo w przeciwnym razie nigdy nie wróci do dawnego zdrowia.

Inny przykład. Pacjent ma płaską stopę: «panie doktorze, będę się znów czuł całkiem dobrze, jeśli dostanę [illegible] funcik... masła. Szczególnie liczne są [illegible] z chorym żołądkiem, którzy domagają się dodatkowych racyj tłuszczów. Był nawet taki wypadek: [illegible] emeryt doznał nagle braki [illegible], a za jedno lekarstwo uważał — 4 do 5 funtów masła, 14 jaj i 7 litrów mleka na tydzień.

I tak dalej, i tak dalej. Nie przesadzamy [illegible] na prasę [illegible] «Nachtausgabe» [illegible] co do której [illegible], aby miała taki stan [illegible] — [illegible].

Przytoczone wypadki nie są wyjątkami, w samym Berlinie zdarzają się bowiem, jak stwierdza «Nachtausgabe» — tysiącami.

**REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

„Spróbuj nie przyjść"

TEATR MARIONETEK Malarzy Polskich. W niedzielę 4 marca o godzinie 17-tej w KAWIARNI POLSKIEJ w Bukareszcie, Calea Victoriei 41 (Pasaż) odbędzie się premiera.

Ciekawe to widowisko przy świetnej ilustracji muzycznej da publiczności bardzo miłą rozrywkę.

Wstęp na przedstawienie bezpłatny!

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne skórne i sifilis
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro,
Kons. 9—1 i 5—8. Tel. [illegible]

**Zakład dentystyczny J. REMO**
Najdogodniejsze warunki dla Polaków
Najnowsze aparaty
BUCURESTI, CALEA GRIVITEI [illegible]
WEJŚCIE STR. DISESCU Nr. 2
Tel. [illegible]

Polakom wyjeżdżającym udzielam lekcji FRANCUSKIEGO szybko, łatwym systemem. W kompletach taniej. Emma Hajdel, str. Domnitei 3, m. 8. Tel. 5-24-74.

**MACIEJ WISŁOKA**

# Na tułaczkę!..

(3)

Nie możemy wjechać do Łucka. Od Włodzimierza wlewa się do niego olbrzymia fala wozów. Podobno są tam już Niemcy. A więc przewidywania moje były słuszne — pętla się zamyka. Stoimy w zatorze [illegible]. Okazuje się, że most jest zbombardowany, wozy wlewają się wąską [illegible] w [illegible] i mając kierującego ruchem policjanta, to most już definitywnie zamyka.

Jednak przejechaliśmy. Czy zdążę do żony?

W województwie trafiam na ślad. Sekretarz wojewody [illegible] z nią przed dwoma dniami. Nie mogła otrzymać auta na zachód i ruszyła, wraz z falą [illegible], która [illegible] na Krzemieniec.

Wyciągam moich towarzyszy ze schronu, bo samoloty niemieckie znów latają i jedziemy na Krzemieniec. Droga już jest wolna i przyjemna. [illegible]

Krzemieniec jest zniszczony, zbombardowany, tak jak każde miasto po drodze. Pierwszy nalot odbył się w dzień targowy. Zabito czterdzieści osób, raniono [illegible], ilu innych nikt nie liczył.

Nie mogę znaleźć śladu żony. Jedna z pań, którą o nią pytam, opowiada szczegóły bombardowania:

— Widzi, dwie harcereczki prowadzą pod rękę trzyletnią małą dziewczynkę. Pierwszy jak piekło: «bęc!» [illegible] na ramię [illegible] widzę [illegible] twarzyczkę [illegible] mojej przyjaciółki. Nic nie można było poradzić — odłamki poszarpały brzuch. Matki, która dziecko wzywała, nie mogliśmy znaleźć. Umarła.

Z Krzemieńca wyjechaliśmy już za ciemna. Od kiedy przejechałem most w Łucku, przestałem się obawiać zamknięcia w niewoli niemieckiej. Poczęło mnie jednak korcić, aby złapać resztki rządu, który jakoby był w Krzemieńcu, obawiałem się bowiem, że mnie Rumuni bez jakichś protekcyj nie wpuszczą. [illegible] nadybawszy w Krzemieńcu dwu wicemarszałków Sejmu, z którymi zamierzałem odbywać dalszą drogę w dwa auta. Jeden z lekarzy wraz z synem odłączył się od nas w Dubnie skąd skierował się do Równego, gdzie miał rozkaz przydziału. Jechaliśmy więc z drugim lekarzem, naczelnym szpitala na Śląsku, którego nie powołano do wojska i nie przyjmowano mimo ciągłych zgłoszeń, aczkolwiek był chirurgiem i miał pięćdziesiąt lat.

Pod Krzemieńcem istniała kontrola, nie przepuszczała wozów nie mających przepustki. Udawało się to otrzymać tylko niektórym wozom i dlatego pomykaliśmy niemal pustą szosą. [illegible] dudniły bezustannie [illegible]. Szosa bowiem, zbudowana z kamienia tłuczonego, została zrujnowana przez przemarsz ciężkiego sprzętu zmotoryzowanego. Dość muszę, że mimo takiej piekielnej szybkiej jazdy po ostrych kamykach nie zawiodły ani nasze «Stomile» polskiego wyrobu ani [illegible] innych wozów, natomiast cudzoziemskie opony powszechnie pękały. Tak w tej powodzi zalewającej Polskę, raz po raz widziało się [illegible] nasze osiągnięcia stanowiące naszą chlubę przed sobą i przed światem. Cóż z tego...

Jechaliśmy do Tarnopola, gdzie mieli zanocować. W ciągu następnego dnia mieliśmy stanąć w Zaleszczykach, na granicy rumuńskiej. Ponieważ w Tarnopolu spodziewałem się ścisku, proponowałem wicemarszałkom zanocować w chłopskiej chacie po drodze. Kiedy jednak ich auto nie zatrzymywało się a do Tarnopola nie było więcej jak dwudziestu kilometrów, kiedy pod Zbarażem [illegible], skierowaliśmy auto w boczną drogę. Niebawem ogarnął nas stary las. [illegible] jazda bez świateł lub z małymi światłami, przyćmionymi na dole [illegible] błękitnym celofanem, pozwoliła mi na pełne reflektory. W ich blasku wyłaniały się przed nami wielkie [illegible] drzewa jak fantastyczna feerja.

Zaraz pod lasem znaleźliśmy porządne obejście gospodarskie. Gospodarzem okazał się osadnik wojskowy t. zn. żołnierz z 1920 r. z wojny z bolszewikami, który otrzymał nadział ziemi z rozparcelowanego majątku Grocholskich. Ich kolonia osadnicza liczyła 26 gospodarstw, każde po dziesięć hektarów dobrej ziemi Wołyńskiej. Mieli świetlicę, kółko rolnicze, związek strzelecki. Szesnaście tysięcy takich gospodarstw osadniczych leżało wzdłuż naszej wschodniej granicy.

Z rana była niedziela. Gospodyni ugotowała kurę, usmażyła jajecznicę, przeprała nasze [illegible], słońce świeciło tak gorąco, trawa była taka zielona, że postanowiliśmy nieco odpocząć. Przecież była niedziela, przecież i tak zdążymy do Zaleszczyk, odległych o 160 kilometrów na popołudnie, przecież mamy pełny rezerwuar benzyny, przepustki aż do granicy. Nie potrzebujemy łykać kurzu. Niemcy nas już nie zajmą jak raki w sieci. Warto się wyświeżyć, ogolić, wypluskać pod pompą, aby się żonie w Zaleszczykach zaprezentować jako tako.

Gospodarze nasi byli mili i gościnni. Ale gospodyni nie mogła oprzeć się jakiemuś niepokojowi. Wszystko jej z rąk leciało. Wprawdzie na pogodnym niebie raz po raz przeciągały srebrzyste eskadry niemieckie, po czym słyszeliśmy oddalone detonacje. To był [illegible] Tarnopol. [illegible] była coraz bliższa. Dziś śpiemy w Zaleszczykach, a jutro [illegible] tam poczną swoją krwawą robotę.

Ale gospodyni spokojnie niosła wiadra, nie chowając się od samolotów. Żarł ją jakiś inny niepokój. Chciała się porywać, chciała pakować manatki na wóz i ruszać w świat do swoich, pod Łuków.

— Gdzie! — pytał zniecierpliwiony mąż — przecie tam Niemcy. Jakoś ich ciekawa, to i tu ich będziesz miała. Lepiej przetrzymamy na swojej ziemi, jak na cudzej łasce.

— Ja się nie boję Niemców, ja się nie boję i ich bomb — szlochała skulona kobiecina.

— To czegoż się boisz? Taki charakter mieć, to i żyć nie trzeba — konkluduje mąż wyprowadzony z równowagi.

Wyruszyliśmy więc dopiero o pół do jedenastej. W nocy wypadł deszcz i mokre gałęzie leszczyn biły o twarze osadniczych chłopiąt, które oblepiły stopnie samochodu, wyprowadzając nas ze śmiechem na trakt. Radośnie było i lekko na sercu w ten ranek niedzielny, kiedy widział się skończony pierwszy etap drogi, kiedy już za kilka godzin zobaczę wielkie błękitne oczy żony, kiedy jej łapeta obejmie mnie, dotykając czujnie, po kobiecemu jak zawsze dotykały dzieci wracające do domu — sprawdzając, czy nic im się nie stało, czy zdrowe.

Tak, nie ma wątpliwości. Skoro sekretarz wojewody powiedział, że pojechała za wszystkimi w dół, na Krzemieniec, skoro w Krzemieńcu jej nie ma, to znaczy że ze wszystkimi ruszyła na Zaleszczyki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

## NA SZALACH WOJNY

# PÓŁNOC NA ZAKRĘCIE DZIEJÓW

Triumf sowiecki w związku ze zdobyciem linii Mannerheima — w rzeczywistości mowa być może tylko o częściowym jej przerwaniu — nie trwał długo.

Wprawdzie władze wojskowe fińskie liczą się poważnie z [illegible] nowych, napewno jeszcze gwałtowniejszych ataków — [illegible]: Rosjanie potrzebują nieco czasu aby się do nich przygotować: o żadnym [illegible], a tym bardziej o żadnym spacerze wgłąb Finlandii po częściowym przerwaniu jej pierwszej linii obronnej, osiągniętym po stu dniach wojny — mowy być nie może.

### MINY I BOMBY

Przede wszystkim Rosjanie muszą usadowić się jakoś w zdobytych pozycjach. Nie jest to sprawa łatwa: Finowie potrafili przed wycofaniem się tak dokładnie zniszczyć [illegible] stanowiska, iż Rosjanie dobrze się napracują, zanim znajdą tam jakie takie schronienie. Dodajmy, że i saperzy fińscy nie zasypiali sprawy, zakładając w ogromnych pozycjach setki min przy wybuchach, w których Rosjanie ponieśli bardzo dotkliwe straty. Tak n. p. w jednym tylko punkcie wyleciało w powietrze 12 czołgów!

Panika, której byliśmy świadkami w czasie ostatnich operacji w przesmyku karelskim, jest spowodowana również ożywioną działalnością [illegible] przez lotnictwo fińskie.

Lotnicy fińscy, którzy otrzymali niedawno dużą ilość najlepszych samolotów zagranicznych, działali w powietrzu ze znacznym sukcesem, paraliżując nie tylko zamierzenia rosyjskie, odnośnie wykonywania lotów bombardierskich, ale i niszcząc skutecznie komunikację wysuniętych oddziałów rosyjskich z ich bazami zaopatrzenia.

Tak n. p. lotnicy fińscy zniszczyli w kilkunastu punktach tor kolejowy, prowadzący z Leningradu poprzez przesmyk karelski, a więc główną arterię komunikacyjną [illegible]. Jeśli zważymy, iż jest to jedyna droga żelazna, prowadząca z północnej stolicy Rosji przez Terioki w stronę Viipuri — [illegible]

Marszałek Mannerheim [illegible] niedawno swym rozkazem dziennym do wojsk [illegible] obronną Finów wzdłuż bagnistej, rozlewającej się w szerokie jeziora rzeki Taipale znaczną bardzo liczbę oddziałów piechoty i artylerii.

### NA DRUGIEJ LINII

Linia obronna zajmowana obecnie przez Finów jest tak samo silna i dobrze ufortyfikowana, jak zajmowana dotychczas, ma ona posiadać cały szereg niezależnych od siebie linii obronnych ciągnących się wgłąb. Stoją już tam z bronią gotową do strzału najtężsi żołnierze fińscy, których odwagę [illegible] wojska rosyjskiego «Krasnaja Zwiezda», gdzie niedawno czytaliśmy n. p., iż wojska rosyjskie zajmujące opuszczone przez Finów pozycje, zastawały «żołnierzy fińskich martwych, podziurawionych kulami jak rzeszoto, ale ściskających w dłoni kurczowo karabiny».

Nic dziwnego, że tylko w ciągu lutego r. b. Rosjanie stracili około 150 zestrzelonych samolotów a z liczby 200 tysięcy wojsk [illegible] ostatnio linię Mannerheima 20 tys. padło trupem, około 40 tys. zaś odniosło ciężkie i lżejsze rany!

### BAGNET KU SZWECJI

Gdy mowa o wojsku rosyjskim nie można pominąć szczegółu dość charakterystycznego dla całej tej wojny, która zgodnie z pierwotną zapowiedzią Rosjan miała być tylko «uwolnieniem» Finów z pod jarzma [illegible]. Dziś po trzech miesiącach walk wojna północna przerasta znacznie ramy «ekspedycji lokalnej wojsk okręgu leningradzkiego». Z całej Rosji ściągnięto [illegible] dywizje, których — [illegible]

Tego samego zapewne [illegible] minister spraw zagranicznych Norwegii, który jednak kilka dni temu, przemawiając w Trondhjemie, przyznał, iż sytuacja jego kraju jest obecnie znacznie trudniejsza, niż w latach wielkiej wojny światowej 1914—1918. I który przyznał też, iż wprawdzie Norwegia usiłuje zachować neutralność, to jednak Norwegowie wiedzą, iż Finlandia kraj sąsiedni i zaprzyjaźniony walczy obecnie w obronie własnej, — walczy także za Norwegię.

### POGOTOWIE SKANDYNAWII

Myliłby się zresztą ktoś, kto sądziłby, iż neutralność Norwegii czy Szwecji jest równoznaczna z biernością tych krajów. Pisząc niedawno o wojsku szwedzkim i norweskim, mówiliśmy o projektach dozbrojenia i o pogotowiu tych wojsk. Dziś parę słów powiedzieć musimy o głębokich przemianach psychicznych, jakie się pod wpływem wypadków ostatnich dokonały w łonie społeczeństw skandynawskich.

Społeczeństwa te tak przecież miłujące pokój z [illegible] obserwują wypadki rozgrywające się na terenie kraju bratniego narodu Finów. Zainteresowanie we wzięciu udziału w tej wojnie w charakterze ochotników zarówno w Szwecji, jak i w Norwegii nie było jeszcze nigdy tak silne, jak obecnie i rośnie ono z każdym dniem. Tak n. p. trzymające się dotąd w Szwecji z dala organizacje robotnicze nakazały obecnie swym członkom tworzenie związków Strzeleckich, by tym samym wzmocnić ogólne pogotowie obronne kraju. Programem dnia jest hasło: «Każdy musi umieć strzelać, wolność bowiem być musi [illegible] każdego obywatela».

Głównodowodzący armią szwedzką zaproponował rządowi utworzenie specjalnej organizacji obrony społecznej [illegible], obejmującej cały kraj, której zadaniami głównymi są: obrona tyłów, baczenie na samoloty nieprzyjacielskie, wykrywanie [illegible], ochrona przemysłu, walka z sabotażem itp. W Szwecji [illegible]

W Norwegii socjal-demokratyczne związki młodzieży robotniczej [illegible] swym członkom wzięcie udziału w pracach organizacyj ochotniczych [illegible]

### I KOBIETY...

I kobiety nie chcą pozostać w tyle. Tak n. p. w Sztokholmie Szwedzki Związek kobiet założył specjalny oddział «Pogotowia Kobiecego» w liczbie 150 tys. członkiń. Kobiety te wezmą udział w służbie zdrowia, w gospodarstwie wiejskim, w służbie publicznej, w obronie przeciwlotniczej, w biurach, przy samochodach, słowem wszędzie tam, gdzie kobieta tylko będzie mogła zastąpić mężczyznę. W całym kraju otwarto kursy szkolące kobiety w pracy konduktorów, szoferów, pracowników na roli itp.

W Norwegii [illegible] następczyni tronu zwróciła się do kobiet norweskich z apelem przez radio, by szły one za przykładem swych sióstr fińskich, słynnych «Lott», walczących dziś, jak prawdziwi żołnierze [illegible] kobiet szwedzkich. Apel ten przyjęty został gorąco przez kobiety norweskie, które natychmiast wzięły się do dzieła.

Byłoby wielkim błędem niedocenianie sił Skandynawii. [illegible] 3 i pół miliona ludzi liczące Finlandia z olbrzymią Rosją. A przecież [illegible] ludność Szwecji i Norwegii trzykrotnie przewyższa ludność Finlandii. W wojnie narodowej Skandynawii walczyć będą nietylko wojska. Za broń chwycą całe narody. I zgodnie ze słowami wielkiego pisarza Skandynawii Björnsona «nawet kobiety powstaną, walcząc jakby były mężami».

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

## Pod okupacją niemiecką

## W WARSZAWIE

### OKRUCIEŃSTWA POLSKIE

Propaganda niemiecka [illegible] w sprawie polskich okrucieństw [illegible] 1920—1922.

[illegible]

### WARSZAWA GŁODUJE

Nadchodzą coraz to bardziej alarmujące wiadomości o katastrofalnym stanie aprowizacji ludności w większych skupieniach jak n. p. w Warszawie.

[illegible]

### PRACA JEŃCÓW

Już w drugiej połowie września pierwsi jeńcy polscy użyci zostali do pracy w rolnictwie niemieckim.

[illegible]

Prawie 80% polskich jeńców wojennych [illegible] do pracy.

[illegible]

### ODBUDOWA M. S. Z.

«Warschauer Zeitung» podaje wiadomości o odbudowie pałacu Brühlowskiego w Warszawie, gdzie obecnie znajduje się [illegible] w Warszawie.

[illegible]

## W KRAKOWIE

### «WINTERHILFE»

[illegible]

### LEGITYMACJE DLA NIEMCÓW

[illegible]

### GEN. BRAUCHITSCH W KRAKOWIE

Gen. Brauchitsch podczas trzydniowej swej [illegible] inspekcji oddziałów w generalnym gubernatorstwie przybył także do Krakowa. [illegible]

### DZIENNIKARZE

[illegible]

### RUCHOMA CENTRALA

[illegible]

### ŻYDZI

[illegible]

## Z POZNANIA

### NOWE WYROKI ŚMIERCI

[illegible]

## Z BYDGOSZCZY

### WĘGIEL I MLEKO

[illegible]

## Z JAROSŁAWIA

### «VOLKSDEUTSCHE» W JAROSŁAWIU

[illegible]

## Pod okupacją litewską

### PRAWA DO ZIEMI

[illegible]

### WYROKI LITEWSKIE

[illegible]

### KONFERENCJA BISKUPÓW

[illegible]

### SZAULISI

[illegible]

**Kawiarnia i Restauracja**
pod kierownictwem polskiego kucharza
**Obiady** z 3-ch dań 40 lei, 1 danie mięsne 20 lei.
RODAKÓW z prowincji zapraszamy do odwiedzenia naszego lokalu, Calea Victoriei 41 (Pasaż Român)

## Z OSTATNIEJ CHWILI

### Heroiczna śmierć

### Ś. p. M. Chłapowskiego i A. Madalińskiego

Paryż 28. 2. Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

Nadeszły obecnie bliższe szczegóły egzekucji Mieczysława Chłapowskiego wybitnego działacza polskiego w Poznańskiem, prezesa organizacyj rolniczych, brata b. ambasadora Polski w Paryżu p. Alfreda Chłapowskiego.

Egzekucja jego nie poprzedzona żadnym wyrokiem sądowym, odbyła się na rynku w Kościanie, mieście liczącym 10.000 mieszkańców położonym na południe od Poznania.

Chłapowski zachowywał się po bohatersku. Klęknął na rynku i z różańcem w ręce odmawiał modlitwy. Potym przeżegnał jeszcze znakiem krzyża zgromadzony lud i zawołał:

— «Jeszcze Polska nie zginęła — niech żyje Francja — niech żyje Anglia».

W tym momencie padł rażony kulami.

Podobnie odbyła się egzekucja młodego właściciela ziemskiego z Dębicza w Poznańskiem A. Madalińskiego, którego przodkowie walczyli we wszystkich powstaniach.

Ustawiony tyłem do plutonu egzekucyjnego odwrócił się zuchwale twarzą i wskazując na serce krzyknął:

— «Strzelajcie z przodu, bo żaden Madaliński jeszcze jak pies nie zginął».

Potym krzyknął jeszcze:

— «Boże błogosław Polskę».

Nastąpiła salwa z rewolwerów.

W Poznańskim zastrzeleni zostali ponadto: p. Peszych z Podlesia, Władysław Kościelski z Sepna, Stanisław Milski z Kowna, ks. Kazimierz Szczęsny z Wronczyna, Tyczanowski z Wilczyna, Antoni Nowak i wielu innych.

## Na cześć min. A. Zaleskiego

### Zebranie polityków francuskich

Paryż 28. 2. Podczas zebrania urządzonego przez przedstawicieli francuskiego świata politycznego i dziennikarskiego na cześć ministra Zaleskiego wygłosił przemówienie m. in. sekretarz komisji spraw zagranicznych izby deputowanych.

Wyrażając radość z powodu powrotu min. Zaleskiego na stanowisko kierownika polityki zagranicznej Polski powiedział m. in., że gdyby minister Zaleski kierował polityką zagraniczną Polski w okresie kryzysu czeskiego, wypadki przybrałyby inny obrót.

## „Anglia ma tego dosyć!"

### Wielka mowa Churchilla o wojnie morskiej

LONDYN, 28/II (Rador). We wtorek Izba Gmin przystąpiła do omówienia budżetu ministerstwa marynarki.

Przyjęty owacyjnie przez Izbę pierwszy Lord Admiralicji, Winston Churchill przedstawił budżet «symboliczny». Jego żądania ograniczyły się do 100 funtów szterlingów, gdyż reszta — jak oświadczył — musi pozostać dla nieprzyjaciela tajemnicą. «Żądam od Izby niewiele — oświadczył z właściwym humorem Churchill — parę okrętów, kilku ludzi i trochę groszy». Pozwolić nie mogę oświecić nieprzyjaciela co do zmian zachodzących w stanie marynarki angielskiej, minister zażądał od Izby wyrażenia mu zaufania «w sposób dość specjalny» — jak się wyraził.

Przy tej sposobności minister powiadomił Izbę, że w ciągu ostatnich dni jedna niemiecka łódź podwodna została z całą pewnością zatopiona, zaś dwie inne prawie zupełnie pewnie również poszły na dno morza.

JEST JUŻ SPOSÓB NA MINY MAGNETYCZNE

Minister podał następnie do wiadomości Izby ważną wiadomość, że rząd brytyjski poznał już tajemnice min magnetycznych, rozrzucanych przez niemieckie łodzie podwodne i samoloty i podjął już środki unieszkodliwienia ich. Ale przez ich zastosowanie Niemcy raz jeszcze przekroczyli wszelkie przepisy prawa międzynarodowego w sprawie używania min, przepisy przyjęte przez wszystkie państwa.

Następnie minister podał, że już do końca ub. roku Niemcy straciły połowę swych łodzi podwodnych, czyli 35. Od tego czasu sprzymierzone okręty wojenne posłały na dno morza wiele dalszych łodzi, podczas gdy Niemcom udało się spuścić na wody co najwyżej 10 nowych łodzi podwodnych. W ciągu lata nieprzyjaciel przyspieszy wprawdzie budowę statków podwodnych, ale i marynarka angielska wypuści na morza nowe jednostki, przystosowane specjalnie do niszczenia łodzi podwodnych.

Niezależnie od dwóch potężnych jednostek floty wojennej angielskiej, które naprawione wejdą już w najbliższych dniach do służby, flota Jego Królewskiej Mości powiększy się wkrótce o 5 nowych pancerników. Całej tej potężnej flocie Niemcy mogą przeciwstawić zaledwie dwie większe jednostki morskie.

IRONIA POD ADRESEM NEUTRALNYCH

Przechodząc do spraw ogólnych minister oświadczył z ironią, że prasa krajów neutralnych wyraża wielkie oburzenie, gdy minister przypomina krajom neutralnym ich obowiązki, zaś milczy na wiadomość o bestialskim niszczeniu ich statków handlowych i zabijaniu ich marynarzy przez Niemców. Prawnie, według panującego obecnie w krajach neutralnych przekonania, Niemcy odniedli pierwszą serię sukcesów depcąc wszelkie prawa i wywierając na neutralnych niesłychany nacisk który przyznaje im dalsze sukcesy. Interpretują oni (Niemcy) na swój sposób prawa międzynarodowe, które sami na każdym kroku depczą. Cóż dziwnego zatym, że rząd angielski ma już tego wszystkiego dosyć i że ma już dosyć sam minister (oklaski).

Pierwszy lord admiralicji oświadcza następnie, że w stosunku do neutralnych obowiązywać powinny raczej zasady ludzkości, aniżeli pedantyczne trzymanie się przepisów międzynarodowych.

Mówiąc o blokadzie minister oświadczył, że większość niemieckich statków handlowych, które usiłowały się przedostać do portów niemieckich albo została przez flotę angielską przychwycona i sprowadzona do portów angielskich, albo zostały wobec grożącego im niebezpieczeństwa zatopione przez własne załogi. To też statki, którym udało się przekraść i wrócić do Niemiec, nie ważą się wypływać ponownie na morze.

Nie ulega wątpliwości, że blokada mogła by być skuteczniejsza, ale Anglia liczy się również z życiowymi interesami zaprzyjaźnionych krajów neutralnych.

BILANS STRAT I ZYSKÓW

Jak przedstawia się bilans strat angielskich za pierwszych 6 miesięcy wojny? Flota wojenna straciła 63.000 ton, czyli połowę tego, co straciła w pierwszych 6 miesiącach wojny światowej. Flota handlowa straciła około 200.000 ton w tym samym okresie, podczas gdy w jednym miesiącu kwietniu 1917 r. straty te wyniosły 650.000 ton. Wobec 21 milionów ton [illegible] wszystkich statków angielskich — 200.000 ton, to niewiele. Natomiast w zatopionych towarach Anglia poniosła mniejsze straty, aniżeli Niemcy. Z każdym zaś miesiącem wzrasta bezpieczeństwo angielskiej floty handlowej, z każdym miesiącem zwiększa się skuteczność działania angielskiej floty wojennej, obecnej na wszystkich morzach świata.

W końcu swego przemówienia minister Churchill wyraził przekonanie, że angielska flota stanie się czynnikiem decydującym w przyszłym zwycięstwie aliantów.

Mowa ministra przyjęta została długotrwałymi oklaskami całej Izby.

## Znowu zatopiono łodzie niemieckie

LONDYN, 28/II (Rador). Niemiecka łódź podwodna, która storpedowała angielski statek handlowy «Lord Moddy» została wkrótce potym zatopiona przez angielski okręt wojenny.

Jednocześnie donoszą z Paryża, że kontrtorpedowiec francuski «Simoun» zatopił niemiecką łódź podwodną u wybrzeży Bretanii.

Wreszcie agencja Reutera donosi z Oslo, że jeden z parowców norweskich zderzył się ub. nocy z niemiecką łodzią podwodną. Załoga statku oświadcza, że łódź podwodna z całą pewnością poszła na dno.

### Na zakończenie podróży po Europie

## Summer Welles wróci do Rzymu

Rzym 28. 2. (Rador) Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Summer Welles, opuścił dziś w nocy Rzym. Ponieważ jednak zatrzyma się przez dwa dni w Szwajcarii, do Berlina przybędzie dopiero w dniu 1 marca.

Jednocześnie korespondent rzymski dziennika «Daily Telegraph» donosi, że po odwiedzeniu innych stolic Summer Welles powróci do Rzymu, celem podkreślenia przyjaznych stosunków panujących między Stanami Zjednoczonymi a Italią. Przy tej sposobności ma nastąpić uznanie «de iure» króla Italii, jako cesarza Etiopii.

Przed odjazdem z Rzymu podsekretarz Summer Welles odbył w gmachu ambasady konferencję z ambasadorami Wielkiej Brytanii, Francji i Niemiec.

Paryż 28. 2. (Rador) Agencja Havasa donosi, że przed odjazdem z Rzymu podsekretarz Summer Welles przyjął przedstawicieli prasy amerykańskiej, którym oświadczył, że konferencje jego nie mają nic wspólnego z propozycjami zakończenia wojny, że jednak uzyskał w ciągu odbytych w Rzymie konferencyj bardzo cenne materiały.

Prawdopodobnie odbędzie jeszcze jedną konferencję z Mussolinim bezpośrednio przed odjazdem do Stanów Zjednoczonych, po odwiedzeniu Berlina, Londynu i Paryża.

LONDYN, 28/II (Rador). W związku z misją europejską podsekretarza Sumnera Wellesa cała prasa angielska zamieszcza liczne komentarze, zwracając się zwłaszcza do amerykańskiej opinji publicznej i innych krajów neutralnych.

Prasa podkreśla, że nie należy się łudzić, iż istnieją już podstawy do zawarcia trwałego i sprawiedliwego pokoju, o jakim wspominał w swej ostatniej mowie premier Chamberlain. Według pogłosek, Hitler ma wystąpić z nowymi propozycjami pokojowymi, ale ostatnia mowa Hitlera w Monachjum nie pozostawia żadnej wątpliwości, w jakim kierunku pójdą te propozycje. Mowa ta pokazuje prawdziwe oblicze Niemiec, które nie wyraziły żadnej gotowości do przyjęcia choćby minimum warunków, podanych przez sprzymierzonych. Cała Europa pragnie pokoju. Ale pokój ten powinien przewidywać, że i Niemcy tego pokoju pragną. Należy się przeto spodziewać, że prezydent Roosevelt nie wystąpi z propozycjami pokojowymi, które mogły by doprowadzić do ugruntowania narodowego socjalizmu, na taki bowiem pokój aljanci nigdy się nie zgodzą.

«Daily Mail» zastanawia się nad pytaniem, czy będzie potrzebne [illegible]

## Nowe projekty pokoju

RZYM, 28/II. «News Chronicle» donosi, że Hitler przedłożył prawdopodobnie Wellesowi «plan pokoju», który obejmować będzie: małą Polskę, «home-rule» dla Czech i Moraw, podział surowców, kolonje dla Niemiec i rozbrojenie. Plan ten jest jakoby obecnie badany przez dwa kraje skandynawskie, prawdopodobnie Norwegję i Danję, które miałyby mu patronować. Dziennik nie wierzy, by plan ten był dyskutowany w czasie rozmów Wellesa we Włoszech, gdyż Włosi jak wydaje się, porzucili wszelkie zamiary wysuwania w chwili obecnej «ofensywy pokoju».

TELCA-PRESS donosi z Rzymu, że wśród licznych [illegible] obserwatorów [illegible] w Rzymie znajdują się niektórzy, którzy przypuszczają, że w odezwie [illegible] prezydenta Roosevelta do [illegible] były pierwsze dane o propozycjach pokojowych.

Podobny projekt warunków rzekomo ma [illegible] przez Sumnera Wellesa również Hitlerowi, Chamberlainowi i Daladier.

TELCA-PRESS przytacza z dzienników szwajcarskich wiadomość, że były premier Holandji, Colijn, wyjechał do Genewy. Jest on przewodniczącym komisji gospodarczej Ligi Narodów. Był on niedawno w Rzymie, gdzie przedstawił Mussoliniemu i ministrowi Ciano projekt pokoju.

Celem podróży b. premiera Colijna do Genewy jest — jak przypuszczają pisma szwajcarskie — chęć zobaczenia się z podsekretarzem Sumner Wellesem, który przed udaniem się do Berlina zatrzymał się również w Szwajcarii.

## Znowu pogłoski o pośrednictwie

Telca - Press donosi z Berlina, że mówi się tam ponownie o możliwości pośrednictwa Niemiec w konflikcie sowiecko - fińskim.

«Frankfurter Zeitung» przynosi echo tych możliwości, pisząc iż szanse zlikwidowania konfliktu sowiecko - fińskiego są tym większe obecnie, że ostatnie sukcesy wojsk sowieckich stanowią przygotowanie terenu pod ewentualne rokowania.

## Wielki raid angielski

### nad całym terytorjum Niemiec

LONDYN, 28/II (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ciągu wtorku obrona przeciwlotnicza wybrzeży angielskich strąciła dwa niemieckie samoloty, typu Heinkel.

Jeden z samolotów angielskich, które podjęły zwykły lot patrolowy nad wyspą Helgoland, nie wrócił do swej bazy.

Ponadto prasa angielska dodaje, że samoloty angielskie, które latały ostatnio nad Berlinem, zrzuciły na miasto wiele ulotek.

Ze źródeł niemieckich zaprzeczają, jakoby samoloty angielskie znajdowały się w ostatnich dniach nad Berlinem.

LONDYN, 28/II (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że angielskie eskadry lotnicze latały we wtorek ponownie nad Berlinem, zrzucając ulotki nad głównymi ulicami stolicy. Eskadra zaatakowana została przez jeden jedyny samolot niemiecki.

Ponadto w nocy na wtorek inne eskadry angielskie przeprowadziły loty wywiadowcze nad porty Hamburga i Kilonji, jak również nad innymi portami północnych i północno-wschodnich Niemiec (porty nad Bałtykiem).

LONDYN, 28/II (Rador). W związku z wtorkowym nalotem samolotów angielskich na Niemcy należy podkreślić, że był to najwszechstronniejszy dotychczas nalot od wybuchu wojny.

Nalot dokonany został w oddzielnych grupach. Samoloty angielskie spatrolowały zatokę Niemiecką i wyspę Helgoland, wybrzeże niemieckie Morza Północnego, wielką połać Niemiec zachodnich i [illegible]

Inna grupa samolotów [illegible] wszelkie środkowe Niemcy, docierając ponad Berlin.

Aby dotrzeć do wybrzeży Morza Bałtyckiego, odległych od najbliższej bazy angielskiej o 400 mil, samoloty angielskie musiały lecieć na długim dystansie ponad terytorium Niemiec, szczególnie nad rejonem Hamburga, silnie umocnionym.

PARYŻ, 28/II (Rador). Późnym wieczorem w poniedziałek w rejonie Paryża ukazały się samoloty niemieckie. Obrona przeciwlotnicza wystąpiła natychmiast do akcji i przepędziła samoloty.

## Rossevelt kandyduje

Waszyngton 28. 2. (Rador) Fakt, że prezydent Roosevelt nie sprzeciwił się postawieniu swej kandydatury przy wstępnych wyborach w stanie Illinois komentowany jest w ten sposób, że prezydent postawi po raz trzeci swą kandydaturę na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Dotąd nie było jeszcze wypadku, by którykolwiek z dotychczasowych prezydentów kandydował trzykrotnie. Przez dłuższy czas dziennikarze usiłowali wydobyć z prezydenta Roosevelta decyzję w tej sprawie [illegible] cach. Nie udało im się to. Teraz jednak zdają się być przekonani, że prezydent postawi swą kandydaturę mimo dotychczasowych zwyczajów.

Gdyby prezydent rzeczywiście powziął takie postanowienie, to należy wątpić, by przeciwna partia republikańska znalazła osobistość, zdolną do zrównoważenia wielkiego autorytetu prezydenta Roosevelta i jego ogromnej popularności.

Dziś już zdaje się nie ulegać wątpliwości, że kampanja wyborcza rozegra się pod hasłem polityki zagranicznej.

## Eksperci aliantów

### badają umocnienia Holandji

Londyn 28. 2. «Daily Sketch» potwierdza, że eksperci alianccy zwiedzili w charakterze nieoficjalnym obronne urządzenia holenderskie.

Eksperci mieli uznać te urządzenia jako jedne z najskuteczniejszych w Europie i są zdania, że mogą one wywołać wahania u Niemców.

W Londynie mówią, że w najkrótszym czasie podpisany zostanie ważny układ morski angielsko - norweski. Porozumienie to dotyczyć będzie wynajęcia przez Anglię ponad 1 miljona ton statków norweskich dla użytku brytyjskiego.

Anglia poniesie ewentualne szkody jakie powstaną dla tej floty.

Typogr. Vremea Bucureşti
Redaktor odpowiedz.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt, sobota 2 marca 1940 Nr. 510 (49)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI şi PIOTR BIZUNKA
Redakcja i Administracja: BUCAREŞTI str. Academiei 2. Tel. 3-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także: na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

## FIŃSKA DRZAZGA

Na innym miejscu podajemy ciekawą i obiektywną ocenę sytuacji Rosji sowieckiej w trzecim miesiącu walki z Finlandią, dokonaną przez «Times'a». Jak się okazuje, mimo że wojna z Finlandią prowadzona jest oficjalnie jedynie przez «leningradzki okręg wojskowy», oraz że toczy się ona na niewielkim odcinku granicy Związku Sowieckiego przykre następstwa tej kampanii dają się już odczuwać w całym organizmie sowieckim.

Komplikacje żywnościowe - transportowe potęgują się na każdym kroku, stwarzając dla gospodarki sowieckiej szereg nowych i nieprzewidzianych trudności. Zdaniem pisma angielskiego, nawet wojna z Finlandią, której przebieg został skrzętnie zakonspirowany wobec ludności sowieckiej, wykazała, że organizm Związku Sowieckiego nie jest zdolny do przetrzymania poważniejszego wysiłku wojennego.

Opinję tę potwierdza prasa włoska, która wielokrotnie wyrażała przekonanie, że wdanie się przez Sowiety w jeszcze jedną awanturę, stworzenie przez nie jeszcze jednego frontu, zakończyłoby się niechybnie szybką katastrofą.

Czy ten tok myślenia podzielany jest w Moskwie, tego nie wiemy. Faktem jednak jest, że wystąpienia prasy sowieckiej przeciwko «plutokratycznemu zachodowi», a więc przeciw Anglji i Francji nie ustają, a prasa niemiecka, również «antyplutokratycznie» usposobiona, pisała o ciosie, jaki Sowiety mogłyby zadać Anglji, uderzając na Indie lub w kierunku Zatoki Perskiej.

Jednocześnie pakt gospodarczy niemiecko - sowiecki został przez pisma niemieckie, a również, mniej co prawda ostentacyjnie, sowieckie przedstawiony nie jako zwykły traktat handlowy, ale jako pakt o tendencji agresywnej wymierzony w system gospodarczy, wytworzony przez Anglję i Francję. Blokowi ekonomicznemu sprzymierzonych ma być przeciwstawiony blok ekonomiczny niemiecko - sowiecki, który ma się stać w rękach Rzeszy jednym z narzędzi toczącej się wojny.

Nie przesądzając tego, czy naprawdę to istotnie odda usługi — wiadomo, jak wiadomo, [illegible] trudno będzie wydobyć z Rosji sowieckiej coś więcej ponad to, co ona istotnie może dać, to znaczy bardzo niewiele — również sprzymierzeni, jak się zdaje, zaczęli patrzyć na układ niemiecko - sowiecki jako na system, mający zmusić ich plany wojenne. W cytowanym przez nas «Times'ie» znalazło się szczegółowe zdanie o możliwości przecięcia przez Anglję i Francję dostaw nafty sowieckiej dla armji czerwonej na Dalekim Wschodzie gdyż, jak się okazuje, nafta ta płynie przez kanał Sueski. A również wspomniano w artykule tym o armji gen. Weyganda w Syrji, jak i o licznych lotniskach, znajdujących się w Turcji i w Iraku, w niedalekiej odległości od bakuańskich źródeł naftowych.

Pośrednio zwrócił na to uwagę «Temps», który w związku z wiadomościami o współpracy niemiecko - sowieckiej na Kaukazie pisał:

«Sytuacja ta winna [illegible] sprzymierzonych, gdyż gdyby [illegible] rozwinęła się, ekspłoatacja zasobów Związku Sowieckiego przez Niemcy i na ich korzyść stałaby się materialną rzeczywistością co mogłoby uczynić nieskutecznymi olbrzymie wysiłki, czynione z innej strony dla utrzymania blokady Rzeszy.

«Jakie mamy środki wojskowe dla przeciwstawienia się tym niebezpieczeństwom? — zapytywał «Temps».

«Pierwszy środek jest rzeczą oczywistą. Opór Finlandji stanowi drzazgę, która tkwi w ciele Związku Sowieckiego. Drzazga ta już dziś wywołuje gorączkę w organizmie sowieckim, dzięki pośrednictwu tak [illegible] go systemu nerwowego, jakim on kieruje. Moskwa czyni rozpaczliwe wysiłki by pozbyć się tego wrzodu. Do sprzymierzonych należy przeciwstawienie się [illegible] Finlandji, które [illegible]

(Dokończenie obok)

[illegible] tem dla ustroju sowieckiego i gdyby go z trudności [illegible]

«Drugi środek trudniej jest odkryć. By [illegible] Niemcom ekspłoatacji nafty bakijskiej [illegible] złoża ukraińskiego, co ma nastąpić przez zorganizowanie transportów wzdłuż północnego wybrzeża Morza Czarnego, trzeba [illegible] wszystkie statki, jakie tylko [illegible] dla Sowietów. [illegible]

Podobnie, jak w artykule «Temps», wypływa tu znowu zagadnienie Kaukazu.

Wynikałoby z tego, że układ gospodarczy niemiecko - sowiecki [illegible] polityczne, «antyplutokratyczne» tendencje [illegible] dla kontrahentów, [illegible] politycznych [illegible]

## Tylko wojna ocali ludzkość

### Min. Eden przeciw wszelkim próbom pokoju

Liverpool 1. 3. (Rador) Minister dominiów Anthony Eden wygłosił wczoraj mowę, w której powiedział m. in., że jeśli chce się zachować rasę ludzką, to musi zniknąć system narodowo - socjalistyczny i wszystko, co stoi w związku z nim. Należy położyć koniec epoce gróźb.

Każda próba porozumienia spotęguje tylko istniejące niebezpieczeństwo, które stanie się realnym za kilka miesięcy, lub za kilka lat, a wtedy będzie już może za późno.

Gdy przyjdzie do zawarcia pokoju mężowie stanu będą mieli ciężką pracę do spełnienia. Podstawą przyszłych traktatów będzie musiała być szeroka współpraca między wszystkimi narodami Imperium Brytyjskiego i wzorowa jedność między Wielką Brytanią a Francją.

Mówiąc o wypadkach w Finlandji, minister Eden podkreślił, że Niemcy są również za napad na Finlandję odpowiedzialne, ponieważ napastnikiem były wprawdzie Sowiety, ale podjudzane przez Niemcy. Mogą być teraz dumne ze spisku przeciw małemu i dzielnemu narodowi fińskiemu.

Minister przypomniał następnie, ile to godzin spędził w ministerstwie spraw zagranicznych z dzisiejszym ministrem spraw zagranicznych Niemiec, a ówczesnym ambasadorem w Londynie von Ribbentropem, który przekonywał go o niebezpieczeństwie bolszewickim, o wstręcie do ustroju sowieckiego i o tym, że Hitler jest jedynym człowiekiem, który stanowi zaporę między Wielką Brytanią, a bolszewizmem. Dziś natomiast — zakończył swą mowę minister — czerwony smok namówił hitlerowskiego Jerzego do jazdy na swym grzbiecie.

## Kompromis jest niemożliwy

### Także Ribbentrop nie chce porozumienia

Berlin 1. 3. (Rador) Niemiecki minister propagandy Goebbels wygłosił w Muensterze mowę, w której podkreślił przede wszystkim, że realizatorem idei nowej Rzeszy jest Hitler wskrzeszający historyczną misję Niemiec. Jego dziełem są narodowo - socjalistyczne Niemcy. Po raz pierwszy w historji Niemcy są zjednoczone i w tym zjednoczeniu tkwi ich siła. Ale plutokracja uznała to zjednoczenie Niemiec za prowokację i uciekła się do okrążenia Rzeszy, aby obniżyć znowu ich znaczenie i umniejszyć je do roli z okresu pokoju Westfalskiego lub co najmniej Wersalskiego.

Mocarstwa plutokratyczne — mówił minister — stanowią niebezpieczeństwo dla całego świata. Zamykają one drogę narodom młodym i nie dopuszczają tych narodów do zdobycia sobie należnego miejsca pod słońcem. Dlatego naród niemiecki zdaje sobie doskonale sprawę, że znajduje się w walce na śmierć i życie. Kompromis jest niemożliwy.

Następnie minister zapewnił, że wyżywienie ludności jest zapewnione, a gospodarka narodowa skonsolidowana. Niemcy będą miały zapewniony dopływ surowców i produktów, których potrzebują. Przemysł wojenny pracuje bez wytchnienia.

Minister poruszył również temat neutralności, stwierdzając, że Niemcy nie mogą się zadowolić neutralnością wojskową krajów neutralnych, ale żądają od nich neutralności politycznej. Niemcy się mogą zgodzić tylko na neutralność rządu, podczas gdy opinja publiczna może swobodnie ciskać obelgi na Niemcy. Być neutralnym, to trzymać się zdala od konfliktu. Niemcy nie żądają stłumienia głosu opinji publicznej w krajach neutralnych, lecz nie należy nadużywać wolności słowa dla obrzucania obelgami wielkiego mocarstwa wojującego.

## Finowie opuszczają ruiny Viipuri

### Poważna sytuacja na przesmyku karelskim

Helsinki 1. 3. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 29 lutego podaje:

Na przesmyku Karelskim nacisk sowiecki trwa nadal między Viipuri a Vuoksi. Miejscami obrońcy fińscy zmuszeni byli do wycofania się na nowe pozycje. Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach wielkie straty. 14 czołgów sowieckich zostało zniszczonych.

W rejonie Taipale Finowie odparli trzy gwałtowne ataki nieprzyjacielskie.

Na północny - wschód od jeziora Ładoga odparto ataki sowieckie w kierunku na Pitkaranta.

Na innych odcinkach ogień artylerji i działalność patroli. Zniszczono 4 czołgi sowieckie i [illegible]

Na dalekiej północy, w rejonie Petsamo, walki toczą się nad rzeką Nautsi.

W powietrzu słaba działalność. Zestrzelono 3 samoloty sowieckie.

Sztokholm 1. 3. (Rador) Siły fińskie, które broniły ruin miasta Viipuri zmuszone były pod potężnym naciskiem sowieckim do wycofania się. Sytuacja jest bardzo poważna. Linja obronna biegnie obecnie od zatoki Fińskiej w prostej linii ku Vuoksi przez sam środek przesmyku Karelskiego.

W rejonie Taipale Finowie bronią się zaciekle bez wytchnienia. Obserwatorzy wojskowi wyrażają przekonanie, że pozycje fińskie na tym odcinku będą [illegible] z chwilą zajęcia przez wojska sowieckie miasta Viipuri.

Siły sowieckie, które zagrażają miastu Viipuri rozporządzają trzema liniami kolejowymi i czterema szosami, wiodącemi w kierunku miasta.

Według wiadomości nadeszłych z Moskwy atak sowiecki dotarł do miejscowości Siainsia, położonej o 8 km na południowy - wschód od Viipuri. Był to atak okrążający wzdłuż linji kolejowej Viipuri — Leningrad. Ponieważ dowództwo sowieckie donosi o zajęciu miejscowości Kamara, staje się widoczne, że atak okrążający udał się wojskom sowieckim.

### Krwawa walka o każdy centymetr ziemi

Londyn 1. 3. (Reuter) Sowieckie oddziały szturmowe przeprowadzają nieustanne ataki w kierunku na Viipuri i znajdują się już tylko o 8 km od miasta, a raczej od jego ruin. Nie mniej zdaje się, że Finowie tylko powoli wycofują się pod straszliwym naciskiem wojsk sowieckich. Cały ten odcinek został bowiem przez Finów potężnie ufortyfikowany i najeżony sztucznymi przeszkodami. Finowie bronią tu krwawo każdego centymetra ziemi i przyczyniają atakującym niesłychanie ciężkie straty. Dowództwo sowieckie rzuca jednak w bój stale świeże rezerwy i za cenę krwawych ofiar zdobywa powoli teren.

Finowie cofają się wzdłuż linji Mannerheima, pozostawiając odkryte swe skrzydło zachodnie nad wybrzeżami zatoki Fińskiej, tak, że ciężar walki przesuwa się ku Vuoksi. Zarówno tu jak i w rejonie Taipale Finowie siedzą silnie na swych pozycjach. Sytuacja może się jednak i na tych odcinkach zmienić z chwilą zajęcia przez wojska sowieckie miasta Viipuri.

W tej chwili sytuacja na froncie karelskim jest bardzo poważna. Jedyna nadzieja dla Finów istnieje jeszcze w silnych o tej porze roku opadach, które powstrzymały by na pewien czas ruchy jednostek bojowych sowieckich.

Helsinki 1. 3. (Rador) Wczoraj samoloty sowieckie dokonały nalotu nad stolicę Finlandji, Helsinki. Alarm lotniczy trwał dwie godziny.

Podczas pierwszego nalotu strącono dwa samoloty sowieckie. Podczas drugiego nalotu aparaty nieprzyjacielskie trzymały się tak wysoko, że były dla artylerji przeciwlotniczej nieosiągalne.

Helsinki 1. 3. (Rador) Specjalny wysłannik frontowy agencji Havasa donosi, że ostatnie zacięte ataki sowieckie nie przyniosły większych postępów.

Nowa ofensywa sowiecka w rejonie Petsamo jest dywersją, której celem jest uwolnienie z kleszczy fińskich kilku sowieckich jednostek, które znalazły się w krytycznej sytuacji.

Telca - Press donosi z Helsinek, że zajęcie miasta Viipuri przez wojska sowieckie jest tylko kwestią godzin. Oddziały czerwone zajęły miejscowości położone o półtora kilometra od miasta.

Mimo to w Helsinkach oświadczają, że nie ma powodu do pesymizmu.

## Protest w Genewie

Genewa 1. 3. (Rador) Delegat Finlandji do Ligi Narodów złożył w sekretarjacie Ligi notę rządu fińskiego, w której protestuje on przeciw metodom używanym przez Sowiety w wojnie przeciw Finlandji, wskutek których cierpi ludność cywilna.

Nota wymienia na trzech stronach wiele wypadków systematycznego bombardowania otwartych miast, wsi, szkół, szpitali i tp.

Nota zostanie rozesłana do wszystkich członków Ligi Narodów i opublikowana.

## Protest Polski przeciw „posłom" z okupacji

Londyn 1. 3. Ambasador polski w Londynie hr Edward Raczyński wręczył w Foreign Office protest przeciwko niemieckiej ustawie wyznaczającej posłów do Reichstagu na tak zwanych «inkorporowanych obszarach wschodnich».

Nota rządu polskiego przypomina protest z 27 października ub. roku przeciwko «inkorporacji» do Rzeszy polskich obszarów sprzecznej z postanowieniami czwartej konwencji haskiej. Rząd polski zakłada uroczysty protest przeciwko nowemu pogwałceniu prawa międzynarodowego.

## Dwa przyjęcia dla dyplomacji

Min. Spraw Zagranicznych p. G. Gafencu wydał dwa obiady dla szefów misji zagranicznych akredytowanych w Bukareszcie.

Pierwszy obiad odbył się dn. 27 ub. m. w salonach ministerstwa. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób z pośród członków korpusu dyplomatycznego na czele z Nuncjuszem apostolskim, ambasadorem R. P. hr Raczyńskim z małżonką, ambasadorem Francji z małżonką, ambasadorem Turcji, posłem Wielkiej Brytanii, posłami państw amerykańskich, Bliskiego Wschodu i Finlandii.

Na obiedzie obecni byli członkowie Rządu z p. prem. Tatarescu, przedstawiciele Dworu Królewskiego oraz władz cywilnych i wojskowych.

Drugi obiad, który odbył się 28 ub. m. zgromadził także kilkadziesiąt osób, wśród których byli ambasadorowie jugosłowiański, grecki, posłowie duński, szwedzki, niemiecki i szereg innych.

## Niemcy zamykają granicę

### z Belgją i Holandją

BRUKSELA, 1/III (Rador). Według wiadomości z Eupen granica niemiecko-belgijska i niemiecko-holenderska ma być zamknięta z dniem 1 marca.

Wiadomość ta oparta jest na fakcie, że gdy ludność pograniczna niemiecka zgłosiła się w policji w Akwizgranie (Aachen) celem uzyskania przepustek granicznych, odpowiedziano jej, że przepustek nie otrzymają, gdyż granica zostanie zamknięta.

Również robotnicy belgijscy zatrudnieni w fabrykach niemieckich, którzy codziennie przekraczali granicę, zostali o zarządzeniu zamknięcia granicy powiadomieni.

Według dalszych wiadomości piekarnie w Akwizgranie i okolicy zostały wezwane przez władze niemieckie do zaopatrzenia się w mąkę na 3 miesiące. Tłomaczone to jest dążeniem do rekwizycji wszelkich pojazdów, co utrudniłoby wielce aprowizację ludności cywilnej.

Wreszcie rozeszła się również wiadomość, iż władze niemieckie wezwały wszystkich czasowych mieszkańców przygranicznych terenów do powrotu do właściwych miejsc zamieszkania, w przeciwnym razie zostaną zatrzymani.

Natomiast z Amsterdamu donoszą, że tamtejszym władzom nic nie wiadomo o zamknięciu granicy niemiecko-holenderskiej z dniem 1 marca.

### Czy Ameryka zrozumie swą misję?

# Plany i szanse F. D. Roosevelta

Czy prezydent Roosevelt zgodzi się na wystawienie jego kandydatury na fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych po raz trzeci? Doniesienia [illegible] za Oceanu są w tym względzie sprzeczne.

Przed dwoma dniami donoszono o jego stanowczej odmowie w tym względzie. Dziś znów przychodzi zaprzeczenie. Sprawa ta rozstrzygnie się ma w najbliższym czasie.

Kandydatura prez. Roosevelta po raz trzeci byłaby aktem o wielkiej doniosłości, którego zasięg daleko wykracza poza obręb Ameryki Północnej. W historii Stanów byłby to akt bez precedensu, dotychczas bowiem żaden choćby z najpopularniejszych [illegible] nie ważył się wysunąć swej kandydatury po raz trzeci. Konstytucja Stanów wprawdzie wyraźnie tego nie zakazuje, ale sprzeciwia się to niejako duchowi konstytucji, która zakreśla [illegible] formę raczej kondominium [illegible]. Trzecia kadencja wzbudziłaby już bowiem obawy w przeciętnym obywatelu amerykańskim, że [illegible] władza ulega monopolizacji, że ulega wzmocnieniu prezydentura i faktycznie ma ponad miarę przewidzianą w konstytucji, co mogłoby zachwiać równowagę trzech władz (wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej), która jest fundamentem ustroju federalnego.

Z dawien dawna przeciwnicy prez. Roosevelta posądzają go o dyktatorskie zakusy, o chęć sprawowania rządów personalnych, [illegible] i [illegible].

Prez. Roosevelt dawał [illegible] krytyki do zrozumienia, [illegible] reformy społeczno-gospodarcze, [illegible] dzieło, który je zaczął, [illegible], który [illegible] je do końca, [illegible] je dalej kształtować.

Wielkim jego dziełem [illegible] społeczno-gospodarczego pod nazwą «New Deal» (nowe dzielenie), [illegible] walki. W chwili [illegible] [illegible].

[illegible]

Dziś jednak sprawa prezydentury Roosevelta [illegible] dziedzinę wyborów. Dziś jego wpływ, wyrażony jest prawie wszystkim w tym, co się dzieje w Europie. [illegible] gruntu i lepiej wykonana, w dziele przyjaźni i pokoju w Europie.

Prez. Roosevelt zdaje sobie w pełni sprawę z wyjątkowych okoliczności, w których rozstrzyga się los cywilizacji i kultury europejskiej, losem [illegible] społeczno-gospodarczego i losem prawa narodów. Wie, że Opatrzność włożyła na jego barki wielką odpowiedzialność, od której nie chciałby się uwolnić. Wie, że mógłby w kształtowaniu przyszłości świata odegrać właśnie w tej chwili decydującą, rozstrzygającą rolę.

I tu pod wieloma względami wchodzi w konflikt z tymi, wcale mocno wpływowymi kołami społeczeństwa amerykańskiego, które chciałyby żyć w spokoju i kwitnieniu, zdala od wielkich walk międzynarodowych, zdala od wiecznych kłótni, którymi stale wypełnione jest życie narodów europejskich. Izolacjonizm jest dziś silnym prądem społeczeństwa amerykańskiego. Zmieniło się na wojnie światowej się doświadczenie, [illegible] pod względem ideologicznym jak materialnym. Wojna światowa nie rozwiązała żadnego problemu w Europie — twierdzą izolacjoniści — a my wyszli na tym najgorzej, bo nie zapłacono nam naszych ogromnych pożyczek wojennych.

Prez. Roosevelt, godząc się na kandydaturę po raz trzeci, [illegible] do pokonania. Walka o fotel prezydenta Stanów, jaka rozegra się w jesieni, będzie [illegible].

Wśród przeciwników [illegible] tradycja konstytucyjna [illegible].

Jednakże [illegible] wielkiego formatu, o [illegible] którą nie można przeciwstawić równie silnej indywidualności.

Tymczasem walka wyborcza w Stanach Zjednoczonych zadecyduje nie tylko o przyszłej linji ewolucji wewnętrznej w Stanach, ale i o ich przyszłym udziale w konflikcie europejskim.

Dlatego przygotowania do tej walki i jej przebieg cały świat śledzić będzie z największym zainteresowaniem. Od jej wyniku zależeć będzie bardzo wiele w Europie.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
[illegible] z dodatkiem gramatycznym ukazał się jak w kasach wydawnictwa. Cena 30 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 22
i w księgarni Libraria Eminescu
Cernăuţi, str. I. Flondor 13

**Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża**

## ISKRY

### WYMARŁE MIASTO

15 tysięcy ludzi mieszka w statystycznym [illegible].

Ci, którzy przybyli jako koloniści, [illegible] mebli z dworca do domów. A [illegible] wyjechali? I szybko.

To miasto leży nad morzem. Imię jego tkwi w naszych sercach tak głęboko jak wolność. Bo zrodziło się z wolności. Najmłodszy port Europy. [illegible] tego miasta, jasne długie ulice, szeroki oddech morza, krzyk syren okrętowych, dostojne sylwety statków. Tu, do tych brzegów przychodziły owoce pracy całego świata. I stąd wyjeżdżały [illegible].

Miastu temu kazano skurczyć się, zmaleć, wymarłymi ulicami wędruje tylko morski, ostry wiatr, może [illegible] wisi nad wielkim portem...

Port Gotów — tak go nazwali... Mało dlatego, żeby zachować proporcje w słowniku nazwy do treści. [illegible] Gotów był tu tylko piach. Śmiertelna pustka.

Polskie ręce na piachu zbudowały wielkie miasto.

Dziś jest to miasto wymarłe...

### Rano, w południe i wieczór

# „wielki problem żołądka"

### Co zdradza „wewnętrzna propaganda" Niemiec

Propaganda jest bronią, która w obecnej fazie wojny wysunęła się na czoło jako [illegible] ramię, [illegible]. Jednocześnie [illegible] charakterystyczne, że intensywność propagandy niemieckiej oraz waga, jaką przykłada do niej kierownictwo Trzeciej Rzeszy, wyrastają znacznie ponad analogiczny odcinek pracy państw sprzymierzonych.

Siła i kierunek «ognia» brunatnej propagandy na tle porównawczego zestawienia akcji propagandowej obu obozów walczących, prowadzą na ciekawe stwierdzenia i wnioski.

Ogólnie biorąc, propagandowy aktyw [illegible] skierowany jest w pierwszym rzędzie na zewnątrz, nie tylko [illegible]. Przemawiając bowiem do własnych społeczeństw, do Anglików, Francuzów czy Polaków, uderza prawie wszystkim we wroga zewnętrznego.

Tymczasem w Trzeciej Rzeszy punkt ciężkości akcji propagandowej jest [illegible] wewnętrzny, [illegible] którego toczy się stała, uporczywa walka. To bowiem, [illegible] na zagadnieniu utrzymania wewnętrznej spoistości skupia się największa siła ognia propagandowego, a głównie [illegible] wewnętrznego życia, [illegible] do problemów społecznych [illegible] ich państwa.

[illegible] propagandy [illegible] w Rzeszy [illegible] propagandy.

Wojna wprowadziła w życie Trzeciej Rzeszy wiele przemian [illegible] daleko sięgających konsekwencjach, [illegible] w partii, doktryny [illegible] czych składów, niewiele zaskoczyło społeczeństwo niemieckie. Stwierdzają [illegible], jak i przyznają, że pomimo specjalnych zarządzeń normujących życie, społeczeństwo pozbawione zostało dawnego uczucia pewności i bezpieczeństwa. Zwłaszcza, że — jak stwierdza «Münchener Neueste Nachrichten» — «Rano, w południe i wieczorem staje u drzwi wielki problem żołądka».

Przeminęły te wymagania — zdaniem propagandy narodowej — [illegible] powszechnego z utrzymaną już [illegible] bezpieczeństwa na tak [illegible] — gotowość i ofiarność ludzka — aby można je było zażądać — [illegible] — czytamy w organie S. S. «Schwarze Korps» — [illegible].

W tym wszystkim na szczególną [illegible] akcji propagandowej [illegible] — to druga płaszczyzna akcji.

Nie wolno głupio przeklinać wojny, ani do niej [illegible] trudności. Przeklinanie Anglii! Obecnie bowiem wojna jest najświętsza, najpoważniejsza i najprawdziwsza [illegible] jakie kiedykolwiek prowadzone, wojna Niemcom narzucona — [illegible].

«Nie chcieliśmy ani zaczęliśmy tej wojny, [illegible]».

Tym właśnie tematem — kto jest odpowiedzialny za wybuch wojny — jest przedmiotem [illegible] społeczeństwo niemieckie przekonanie, że to Anglia wojnę wywołała, że Anglia, tak usilnie dotychczas [illegible] angielskiego świata" — pisze «Das Schw. Korps» — [illegible] jedynie germańskie rodzynki». Zrozumieć łatwo wagę przykładaną do tego odcinka, jeśli przypomnieć chociaż ostatnie lata wojny światowej, kiedy w Niemczech kwestia tej odpowiedzialności w opinii ludności bynajmniej nie była [illegible] wewnętrznego.

I to także [illegible] jest kontrast po stronie przeciwnej. [illegible].

Front wewnętrzny Rzeszy, którego [illegible] w Polsce.

«Myśl o wojnie jeszcze nie weszła [illegible] wojny» — pisze «Hamburger Fremdenblatt», przykładowo wyrażając, co i my wiemy, że kraj niemiecki, że Niemcy jako takie od czasów napoleońskich nie zetknęły się — jak Francja, Polska — tak «nos w nos» z właściwym, straszliwym obliczem wojny.

Przyszłość, zapewne już niedaleka, odpowie na wiele pytań, jak silny jest «front» wewnętrzny Trzeciej Rzeszy i [illegible] propaganda niemiecka.

MACIEJ WISŁOKA (10)

## Na tułaczkę!...

Ukazuje się drugi pułk. Potem jedzie [illegible] na tej naszej tułaczki, która idzie na Polskę. Jakiś [illegible] głos [illegible]: «Nie [illegible] z nimi. Czy nie wiecie, że idą [illegible] Polskę?»

Od strony [illegible] polskich żołnierzy, [illegible]. Otaczają ich [illegible]. Wachmistrz [illegible] z wiadrem, z którego pije [illegible]. Mówią im [illegible] z wiadra, [illegible] Przypominam [illegible] Semka [illegible] na nas. [illegible]

[illegible] cały dzień nic nie jedli [illegible] kurę, którą [illegible] zjedli [illegible]. Co prawda [illegible] którą zapłaciłem [illegible]. Gdybyśmy wyjechali o [illegible] wcześniej, [illegible] przed tymi pierwszymi [illegible]. Gdzie [illegible]! Co z żoną. Ja tu chyba [illegible]. Chyba się znajdziemy!

Przyjeżdżają jacyś dowódcy bolszewiccy. Wywołują naszych oficerów, [illegible] według stopni [illegible].

— A co my mamy robić? Jesteśmy [illegible]. Mamy auto.

Wtem [illegible] jakiś Francuz dyrektor fabryki w [illegible], który wozi własnym autem rodzinę.

— Pan [illegible] własnym autem. Prywatna własność [illegible] jest u nas uznawana.

Widzę jednak, że prywatna własność idzie już drogą. Dopadam naszej Chevroletki. Nasz szofer [illegible] Obejmuję chłopaka i całuję. Chwyta moją rękę i gorąco całuje. Zwrócił! Ładny obrazek dla jednego bolszewika.

Biegnę z protestem do dowódcy bolszewików. Uspakaja, [illegible] do Złoczowa [illegible]. Nie protestuję. [illegible] bo do granicy jest 180 kilometrów i nawet gdyby [illegible] jako swoją, bo miał papiery na wóz, który porzucił w Chełmie, [illegible] drogi między bolszewikami taką apetyczną rzecz przetrzymać.

Zresztą [illegible] w pierwszych chwilach. Bo oto ciągną nas żołnierze [illegible].

[illegible] Z tyłu wartownik [illegible] «Nie [illegible]!» [illegible]

Stanęliśmy pod jakimś [illegible].

— Pan jest urzędnik? — pyta [illegible] bolszewicki.

— Nie.

— Wszystko jedno — dosyć, że pan należy do klas uprzywilejowanych.

[illegible]

— Jeżeli [illegible] jest klasa uprzywilejowana — [illegible].

Okazuje się, że tym razem wygrałem na przynależności do [illegible], bo mnie i doktora [illegible] lokowano wraz z oficerami na podłodze chaty, w której [illegible] żołnierze [illegible] do stodoły. Chłopka ukraińska, [illegible] postawiła [illegible] mleka. Był to jej naturalny odruch, nie nakazany przez bolszewików. Mleka [illegible] nie tyle sobie ile cielątka, któremu już nie miała co dać. Była cała [illegible] usługi, przyszywała guziki, komuś coś przepierała. Błogosławię [illegible] serca proste, które [illegible] nie pytając o narodowość, o przynależność klasową. [illegible]

Powoli [illegible].

[illegible] dziwię się [illegible]. Ludność [illegible] na front.

Świtaniem posłyszałem [illegible] w komorze, w której spała gospodyni. [illegible] do jej klitki.

— Czego płaczesz, matko, czy [illegible]?

— Nie, nie [illegible] syna — wskazała [illegible] obrazek.

— [illegible] bolszewicy [illegible].

— [illegible] z Bogą [illegible] bez Boga — [illegible] Mój Bóg [illegible] tu w sercu [illegible]. Ale [illegible]! Jak [illegible] Cerkwi (t. zn. [illegible]) [illegible].

Przypominam sobie, że kiedy zwiedzałem Muzeum Bezbożników w Moskwie, pełne rewelacyj na temat [illegible] popów, [illegible] przy kukle sprowadzonej ze słynnej [illegible] Pieczerskiej ławry [illegible] kukle, która [illegible] z tego, że z [illegible] świętego męczennika stale sączył się olej, [illegible] przez bolszewików, a w niej ukazany aparacik [illegible] oliwę) — [illegible] stara [illegible] na wszystkie strony, [illegible] rękę do [illegible] i szepnęła:

— A wiara — ona jest, ona tkwi wszystko tutaj.

Rano [illegible] do wyjazdu. Jakiś major bolszewicki [illegible] do mnie.

— Jaki jest [illegible] zawód?

— Literat.

W oczach majora błysnęło zainteresowanie.

— Co pan zamierza ze sobą robić?

— Jeśli wypuścicie do Rumunii, to będę się starał wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

W oczach majora ukazuje się zdumienie:

— Jakto? Pan, [illegible] chce wyjechać z Sowietów w takich czasach?

Zatknąłem się. Ten przyjemny pan [illegible] jednak [illegible] — [illegible] jak Moskal, [illegible] tylko jak rewolucjonista, niosący wolność ludom.

— Wie pan — powiadam — w 1935 r. byłem w Rosji, widziałem, [illegible].

Ale od tego czasu upłynęło wiele wody i mam wrażenie, że pan tu na tej ziemi jest przedstawicielem [illegible] starego [illegible] imperializmu, pomalowanego na czerwony kolor.

— Ach, jakże pan się myli okrutnie. Pan powinien zaraz do Moskwy pojechać. Zobaczy pan, jak postąpiliśmy przez te lata. Tam pan [illegible] kolegów [illegible], tam pan dopiero poczuje, że żyje jako pisarz. Nam trzeba takich ludzi. My [illegible]...

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

| 31 dni | MARZEC |
|---|---|
| 2 | Heleny wd,<br>słowiański: Radosława<br>ewangelicki: Symplicjusza<br>grecko - katolicki: 17, Lwa pap, |
| sobota | |
| słońce | księżyc |
| wschód 6,54 | 3,00 |
| zachód 18,2 | ost. kwadr. |

**2 MARCA W HISTORII**

Rok 1333. Władysław Łokietek kończy swój żywot.

## Ofiary

Grupa Oficerów Pol. Państw. z Piteşti ofiarowała dla P. Z. S. radioodbiornik baterjny Philipsa, co z podziękowaniem potwierdza Administracja Kurjera Polskiego.

### POŻEGNALNY WIECZÓR P. MIRY GRELICHOWSKIEJ

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. w lokalu A. C. F. przy str. Popa Rusu 13, wystąpi p. Mira Grelichowska w swoim pożegnalnym wieczorze p. t. «Żywe słowo i piosenka».

Jest to 19 w ciągu miesiąca jej występ a zarazem ostatni przed wyjazdem zagranicę.

W programie bogaty repertuar piosenek ludowych i żołnierskich.

Wstęp wolny za zaproszeniami.

## „Sprobuj nie przyjść"

**TEATR MARIONETEK Malarzy Polskich. W niedzielę 4 marca o godzinie 17-tej w KAWIARNI POLSKIEJ w Bukareszcie, Calea Victoriei 41 (Pasaż) odbędzie się premiera.**

**Ciekawe to widowisko przy świetnej ilustracji muzycznej da publiczności bardzo miłą rozrywkę.**

**Wstęp na przedstawienie bezpłatny!**

## ODCZYT

Wtorkowy wieczór dyskusyjny organizowany przez sekcję kulturalno-oświatową zgromadził liczną publiczność.

Wieczór zagaił p. Michał Lenczyk, mówiąc o problemie chłopskim w Polsce. Prelekcja wywołała bardzo ożywioną dyskusję, która przeciągnęła się do późnego wieczora. W dyskusji między innymi zabierali głos pp. prof. Jędrzejewski i dr. Szuldrzyński.

## Z Koła Inżynierów

Sekcja pośrednictwa pracy Koła zawiadamia, że istnieją możliwości uzyskania zatrudnienia na Bliskim Wschodzie dla inżynierów mechaników-maszynowców, górników specjalistów w kopalnictwie węglowym, mierników górniczych, architektów, komunikacji, hydrotechników, chemików, wreszcie rolników i leśników.

Bliższych informacyj udziela Sekretariat Koła w godz. od 17 do 19 codziennie, prócz niedziel i świąt, lub pisemnie. Bukareszt, Dom Polski, str. Christian Tell 21.

## Do automobilistów

**Za wysokiem zezwoleniem Rządu Jego Królewskiej Mości i dzięki uprzejmości Automobilklubu w Bukareszcie, z dniem 15 lutego 1940 r. zostaje uruchomiona Filia Automobilklubu Polski, w której właściciele pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Polsce będą mogli uzyskać tryptyki i międzynarodowe prawo jazdy.**

**Godziny urzędowe od 15 — 20 str. Maria Rosetti nr. 14, tel. 2-85-[illegible]**

**REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

# Sowiety w oczach Anglii

### Rewelacyjne artykuły w „Times"

W «The Times» ukazały się dwa wyczerpujące i znamienne artykuły, poświęcone Rosji sowieckiej w związku z trzymiesięczną już kampanją wojenną, jaką prowadzi ona z Finlandją.

W pierwszym artykule «The Times» omawia przykre następstwa wojny, jakie Rosja sowiecka zaczyna odczuwać silnie, iż ludność jej nic właściwie nie wie o wojnie, a jedynie mieszkańcy Leningradu zdają sobie sprawę z rozmiarów całego przedsięwzięcia. W Leningradzie brak chleba, masła, cukru, mleka, a szpitale i szkoły zapełnione są żołnierzami, chorymi i [illegible]. Rannych jest niewiele, gdyż ranni nie mogą przetrzymać śmiertelnego działania mrozu.

Komunikaty z frontu są lakoniczne. Mogłyby one nawet wywołać [illegible] wśród czytelników, lecz długie listy «odznaczonych» za czyny wojenne mają wywoływać przekonanie, że wszystko jest w porządku.

CZY WRACA GŁÓD?

Mimo to nawet poza Leningradem zaznaczają się dodatkowe trudności. W Moskwie, gdzie sytuacja z reguły jest najlepsza, wydarzały się w czasie najostrzejszej od 16 lat zimy znaczne kłopoty aprowizacyjne. W styczniu przez tydzień brakowało chleba nawet dla korpusu dyplomatycznego. Ludność sądziła, że wraca znowu głód.

I chociaż ludność państwa sowieckiego przyzwyczajona jest do różnych braków, to przecież w tym roku przybrały one wyjątkowe rozmiary. W grudniu i styczniu nie było w Moskwie w dostatecznej ilości mleka, masła, soli, cukru i węgla. Po raz pierwszy wzrosły ceny na skolektywizowanym rynku. W styczniu ceny drobiu, cukru, ziemniaków podskoczyły od 80 do 90 procent. Cena gazu została podwojona. Na prowincji było jeszcze gorzej, a chłop coraz mniej ma ochoty do pracy, za którą otrzymuje pieniądze, tracące stale na wartości.

Największe wszakże trudności wynikają w dziedzinie transportów. Wojna wprowadziła tu dodatkowe zamieszanie. W połowie stycznia naliczono 60 pociągów wojskowych dziennie, odchodzących z Moskwy do Leningradu. Zagadnienie garnizonów, stojących w państwach bałtyckich, również wymaga stałego wysiłku, mimo, że na Łotwie miano zmniejszyć się tych garnizonów z 10 000 do 4000 żołnierzy. Wreszcie trzeba obecnie zaopatrywać Niemcy w towary, jakich domaga się Rzesza. Kaganowicz, komisarz dla spraw komunikacyjnych miał [illegible] sowieckich możliwości transportowych. Uratowanie sytuacji wywarło na [illegible] to zaowu wywołało.

NIEZMIERZELNY CHAOS

Chaos komunikacyjny w Rosji sowieckiej należy do zjawisk chronicznych. Sowieckie artykuły w prasie sowieckiej ciągle wskazują na chaotyczne warunki pracy, jakie istnieją w dziedzinie podstawowej wytwórczości, węgla, żelaza, nafty itd. W okresie pokoju, organizacja przemysłu i handlu, pracując maksymalnie, mogła jeszcze jako tako zaspokoić potrzeby zbrojeniowe a częściowo również ludności cywilnej. Ale w czasie wojny, gdy trzeba wzmóc produkcję, ludność może być pozbawiona najbardziej podstawowych towarów. Pod tym względem położenie Sowietów jest gorsze niż jakiegokolwiek innego państwa walczącego. Wojna na wielką skalę może z łatwością zburzyć sowiecki system gospodarczy. Już dziś widzimy w Sowietach symptomatyczne objawy tego faktu.

Wojna z Finlandją, jeżeli będzie prowadzona tak, jak dotychczas, nie przyniesie Rosji żadnego zwycięstwa. Być może, w mniemaniu wielu ludzi w Sowietach, wojna zakończy się kompromisem, gdy tylko armja sowiecka osiągnie jakiś sukces. Możnaby powiedzieć, że taki kompromis oznaczałby utratę przez Sowiety autorytetu, lecz utrata autorytetu na zewnątrz bardzo mało wzrusza Sowiety, a wewnątrz mało kto wie o wojnie.

Z drugiej strony wojna mogłaby zmienić charakter, gdyby Sowiety rzuciły na szalę całą wartość swej machiny wojskowej. Powstaje tylko pytanie, jak dalece względy wojskowe, polityczne i gospodarcze pozwoliłyby na takie działanie. Ludność rosyjska przyzwyczajona jest do wyrzeczeń, lecz nie chciałaby, by stan ten trwał wiecznie. Przechodziła ona od głodu do [illegible], a wszystkie dobra przez krótki okres należały do obecnej nowej dyktatury. Przez wiele lat kazano jej się poświęcać, łudząc ją nadzieją, że [illegible] uprzemysłowienie kraju przyniosło lepsze czasy. Dziś wiara w lepsze czasy zawiodła, a rozwiane nadzieje osłabiły mocno państwową jedność.

ZYGZAKI

Omawiając w następnym artykule politykę zagraniczną Sowietów, «The Times» zaznacza, że z natury swej jest to polityka agresywna, stawiająca sobie za zadanie walkę i rozbicie państw «kapitalistycznych». Świadczą o tym manifesty komunistyczne. Obawa przed Niemcami i Japonją skłoniła Rosję sowiecką do zajęcia przez pewien czas w Genewie stanowiska przeciwnapastniczego, przy czym Rosja głośno wypowiadała się za systemem zbiorowego bezpieczeństwa w obronie państwa napadniętego. Okazało się jednak w praktyce, że jej zapał do okazania pomocy państwom napadniętym zaznaczał się tylko wtedy, gdy ofiary napaści znajdowały się poza zasięgiem wojskowym Związku Sowieckiego. W chwili agresji niemieckiej na Polskę, przeciwnapastnicza polityka Rosji sowieckiej uległa zmianie.

Zdaniem «Timesa», już w mowie Stalina z marca 1939 r. można było dostrzec możliwość tej zmiany, kiedy wystąpił on przeciw mocarstwom, udzielającym pomocy niektórym tylko państwom napadniętym i kiedy zapewniał, że chce utrzymywać poprawne stosunki ze wszystkimi mocarstwami. Stalin dowodził, że odrzuca układy jedynie z państwami, naruszającymi interesy sowieckie, a nie z państwami napastniczymi jako takimi. Jednocześnie zarzucał Anglii i Francji chęć sprowokowania wojny między Niemcami i Sowietami, do czego nie ma powodów. P. Stalin nie ukrywał nadziei, że po Monachium Niemcy zwrócą się na zachód, żądając kolonij, a nie na wschód.

SOWIETY A NIEMCY

Radość była [illegible], gdyż Niemcy właśnie [illegible] Czechy i Słowację. Układ z Rzeszą stał się wówczas dla Sowietów bardzo pożądany, o ile kanclerz Hitler przystał by na to. Dla Niemiec rzecz się zdecydowała, gdy Anglia i Francja przyznały gwarancje Polsce. Jednocześnie oba te mocarstwa wzmocniły pozycję Sowietów wobec kanclerza Hitlera, wyrażając chęć zawarcia paktu z Sowietami. Gdy wojna stała się nieunikniona, p. Stalin zdecydował się na rzecz Niemiec. Wiedział on, że Anglia i Francja nie będą mogły udzielić efektywnej pomocy Polsce i że postawiony na boku wobec zwycięskiej armji niemieckiej, która stanęła na granicy Sowietów. Z drugiej strony Niemcy, zaangażowane w wojnę z państwami zachodniemi, będą musiały dotrzymać postanowień każdego paktu, zawartego z Rosją. Można przypuszczać, że Niemcy nie sądziły, że będą musiały wykonać swoją część paktu z Rosją. Wszystko zależało od tego, czy Anglia i Francja wypełnią swoje gwarancje wobec Polski. Stalin, który liczył się z tym, przewidywał dobrze. Ribbentrop natomiast pomylił się. Anglia i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom, które musiały podtrzymać swe układy z Rosją.

Od tego czasu [illegible] dla polityki sowieckiej, a więc okupacja części Polski, obsadzenie militarne państw nadbałtyckich itd. Sukcesy trwały do chwili, gdy Turcja [illegible] w rokowaniach dyplomatycznych pretensje sowieckie i gdy Finlandja stawiła Sowietom zbrojny opór. Napaść na Finlandję sprawiła, że «propaganda pokoju», która miała zastąpić w polityce sowieckiej «propagandę antyfaszystowską» i przywrócić Moskwie autorytet, zupełnie się załamała. Nie można było pogodzić tej propagandy z wojną prowadzoną w Finlandji.

Jednocześnie wszyscy dziś wiedzą, że Sowiety nie uzyskają już żadnego sukcesu drogą «pokojowego podboju». Pozycja ich międzynarodowa uległa zachwianiu, a każda ich nowa agresja wywoła nową wojnę.

OSTRZEŻENIE

Stosunki Sowietów z Anglią i Francją stały się znacznie trudniejsze. Oba te mocarstwa niechętnie patrzą na wspieranie gospodarcze Niemiec przez «neutralne» Sowiety. Napaść na Finlandję dodała obu mocarstwom nowych argumentów do wystąpienia przeciw Sowietom, zwłaszcza, gdyby miało to im dopomóc do odniesienia zwycięstwa nad Niemcami. Bać się dlatego różni agenci sowieccy tłumaczyli, że w gruncie rzeczy pomoc Sowietów dla Niemiec jest nieznaczna. Poza tym trudno twierdzić, by Rosja sowiecka jako państwo walczące mogła narazić Francję i Anglię na większe straty. Z drugiej strony wiadomo, że sowiecka armia na Dalekim Wschodzie, jak i siły lotnicze sowieckie otrzymują naftę z Baku transportem morskim poprzez Morze Śródziemne i Suez, a zatem transporty te są na łasce marynarki angielskiej i francuskiej. Pola naftowe w Baku znajdują się w niedalekiej odległości od baz lotniczych w Turcji i w Iraku, a rolnictwo sowieckie pozbyło się koni na rzecz traktorów, których unieruchomienie w razie braku benzyny grozi katastrofą. Istnieje poza tym, jak stwierdzają te pisma sowieckie, armia gen. Weyganda w Syrji. To zapewne tłumaczy, pisze «The Times», dlaczego Sowiety nie dały się dotychczas sprowokować do wojny brytyjskim i francuskim «prowokacjom» w Genewie i w Finlandji.

Końcowe, pełne wymowy ostrzeżenie «Timesa» pod adresem Sowietów zasługuje na uwagę, jak i całe wywody pisma angielskiego, wskazujące na trudności, w jakich znalazła się Moskwa wskutek swej dwulicowej polityki oraz ujawnionych już obecnie słabości.

## Szwajcaria nie zgodzi się nigdy na „neutralność totalną"

Jak wiadomo, w dyskusji na temat praw i obowiązków neutralnych, ze strony niemieckiej wystąpiono z twierdzeniem, że nie jest wystarczająca neutralność państwa i rządu. Konieczna jest również neutralność opinii danego kraju jak i każdego obywatela, który winien wstrzymywać się od wyrażania swego zdania na temat prowadzonej wojny. Rząd państwa neutralnego winien zatem zapewnić u siebie neutralność «idrową» i «totalną», utrzymując w bezwzględnej dyscyplinie swoją opinię publiczną.

Tezę niemiecką uznano w Szwajcarii za sprzeczną z konstytucją szwajcarską, która zapewnia obywatelowi wolność i swobodę słowa w granicach prawa. Już swego czasu zmarły minister spraw zagranicznych Szwajcarii Motta wyraźnie stwierdził, że Szwajcaria nie wprowadzi u siebie neutralności totalnej i nie zmieni swej konstytucji dla uczynienia zadość żądaniom niemieckim.

Obecnie opinię tę podtrzymał szwajcarski minister sprawiedliwości Baumann, który, przemawiając w parlamencie, powiedział: «Rząd szwajcarski odrzuca, jak to już wielokrotnie oświadczał, koncepcję «neutralności opinii». I każdy obywatel szwajcarski jest wolny w wyrażaniu swego sądu i w stosowaniu obiektywnej krytyki. Rząd szwajcarski raz jeszcze stwierdza, że niezachwiana jest jego wola przeciwstawienia się z bronią w ręku wszelkim atakom na terytorium i niepodległość Szwajcarii».

Mówiąc o atakach prasy niemieckiej na Szwajcarię, p. Baumann ograniczył się do stwierdzenia, że «rząd szwajcarski zastrzega sobie, po zbadaniu dokumentów, podjęcie środków, jakie uzna za stosowne».

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

## Ogłoszenia

KAWIARNIA (Calea Victoriei 41, Pasaż) zatrudni kilka osób (pań i panów) Polaków. Zgłoszenia w godz. 19—20.

KENTZER Wacław, Podkomisarz Autel, Łuczak Leon, mają listy z Polski. Wiadomości dobre. M. Sienicki, Constanca, Konsulat Polski.

JANICKI Józef z Korytnowa szuka nawiązać łączność z żoną swoją Stefanią pod dawnym adresem, M. Sieniczk, Constanca, Konsulat Polski.

Wiedralewa (Winifred) STANLEY, zamieszkująca we Lwowie, ulica Gródecka 204, poszukiwana przez Piotra Lis. Wiadomości proszę nadsyłać na adres: Piotr Lis, Via San Teodoro 47, Roma, Italia.

P. JUNOSZA-PIOTROWSKI Tadeusz z Warszawy, proszony jest o napisanie do Bogusławy Chaszczkiewicz 730. W. 23 rd. Street New York City U. S. A.

KALIŃSKI Jan, kpt. dypl., [illegible], poszukiwany przez Rafała Bailia ze Stryja. Wiadomości: Konsulat Polski. Braila, Romania.

BURSZTYNA Kazimierz, pchor. [illegible] 16 p. p. Tarnów, poszukuje [illegible] Stanisław, [illegible] Bucureşti, str. [illegible] Vult[illegible] 58.

SOLECKI Stanisław, Pacia, Lengyel Tabor, Magyar Orszagh Hungaria poszukuje brata Tadeusza z Sanoka.

Poszukuję rodziny SKUCIŃSKICH, zamieszkałej stale na Węgrzech. Stanisława z Szapkowskich Bielecka z Krakowa. Obecny adres: Focşani str. Ecaterina Doule 1, Romania.

POLAKIEWICZOWA Romualda z córkami poszukiwana przez Helenę Liskowacka, Mălin, Bukowina.

SKRZYWANEK Franciszek, Calimaneşti, str. Voevodul Mihai c. Ch. Scarlato, prosi o wiadomości o swym synie Zbigniewie, który ostatnio był marbosem w 2 baterji 1. p. a. plotn. Skrzywanek Zbigniew może przebywać w obozach Rumunii lub na Węgrzech.

POTULICKIEGO Józefa i Dowgiałło Karola poszukuje Kazimiera Iłłakowiczówna, Cluj, str. Rosetti 17.

Alina RACZKOWSKA ma do odebrania w Administracji Kurjera Polskiego pilne listy.

POLWARCZNY Jerzy ze [illegible] poszukuje syna Pawła, wiadomości proszę kierować Kurier Polski.

Dr. Ludwik POJE, lekarz, zagubił [illegible] paszport Nr. 02810, wydany przez Konsulat R. P. w Bukareszcie.

PIWOWARCZYCY. — bracia, Kazimierz, Stanisław i Adam z Borysławia. Nowacki Stanisław z Borysławia. Węgrzyński Mieczysław, kapral poln. z Borysławia, poszukują krewnych, kolegów i znajomych. Adres dla wszystkich: Lengyel Menekültaber Polski [illegible], Magyarország, Hungaria.

Prenumerata Kurjera Polskiego
wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . . lei 200
w Italji i W. Brytanji mies. . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 586-22
Redakcja nocna tel. 32[illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe [illegible] 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei [illegible] str. 2, 3 i 4-ej po lei 8 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). [illegible] 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania» [illegible] po 3 leje za słowo. [illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Mobilizacja gospodarcza Francji

## pod hasłem dumy, energii i odwagi

Paryż 1. 3. (Rador) Minister finansów Reynaud wygłosił wczoraj przez radio mowę, w której komentował ostatnie dekrety rządu.

Minister zaznaczył, że Niemcy prowadzą wojnę ekonomiczną wyłącznie celem pozbawienia aliantów zaopatrzenia w żywność. Po sześciu miesiącach sytuacja finansowa Francji nie uległa pogorszeniu. Niebezpieczeństwo natomiast tkwi gdzie indziej, mianowicie w groźbie zwyżki cen. Francja bowiem spożywa to samo co przed wojną, natomiast produkuje o wiele mniej, gdyż 5 milionów ludzi zostało zmobilizowanych.

W każdym razie przez umowy z Bankiem Francji wartość franka pozostanie niezachwiana.

Wczoraj podpisane zostały dwa doniosłe dekrety: o ograniczeniu apetytu i o konieczności podniesienia produkcji. Hitler usiłuje pokonać Francję przez doprowadzenie do wyczerpania jej rezerw. Ale Francja zawiedzie jego nadzieje. Za kilka dni rozpoczną się spisy, celem wprowadzenia kart żywnościowych.

Nie wystarczy jednak tylko ograniczyć apetytu. Należy więcej produkować przede wszystkim to, co dotyczy uzbrojenia i co jest dla kraju niezbędne. Nie można również zaniedbać eksportu. Zarówno do pracy w przemyśle jak i w rolnictwie wciągnięte być muszą kobiety.

Inny dekret znosi wiele formalności w wymianie towarów między Francją a Anglią w myśl układu z dnia 4 grudnia. Obecna ścisła współpraca między obu tymi państwami przewidziana jest również na okres powojenny. W ten sposób [illegible] na najprzepaściejszy [illegible] stwa, w przeciwieństwie do tego co się stało po roku 1918. Zwycięstwo [illegible] wyhodowanych i wygłodzonych [illegible] ków, na podobieństwo tych, którą zajęła obecnie Rzesza, [illegible] by ruinę Francji i wszystkich Francuzów.

Dzisiejsza wojna jest twarda i perfidna. Każde zwolnienie wysiłku mogło by sprowadzić katastrofę. Należy pokazać nieprzyjacielowi, że pomylił się co do Francuzów. Należy pokazać nieprzyjacielowi, że Francuzi posiadają więcej energii, więcej dumy, młodości, odwagi i wielkości aniżeli on.

## Produkcja rolnicza nie spadnie

TELCA-PRESS donosi z Paryża, że rząd francuski wygotował szczegółowy plan kampanii rolnej w bież. roku. Plan przewiduje zorganizowaną pracę w rolnictwie francuskim, celem utrzymania produkcji rolnej, mimo wojny, na dotychczasowym poziomie.

Zasadniczą cechą planu jest [illegible] cja pracowników rolnych i ich rozdział na poszczególne rejony według zapotrzebowania.

Na skutek tego zarządzenia zarekwirowanych zostanie 15 milionów pracowników rolnych.

## Przemysł francuski w podziemiach

TELCA-PRESS donosi z Paryża, że w porozumieniu naczelnego wodza armii sprzymierzonych z rządem francuskim wszystkie fabryki, pracujące dla celów wojennych budowane będą pod ziemią, dla uchronienia ich od bombardowania z powietrza.

Prace w tym kierunku zostały rozpoczęte i już kilka wielkich fabryk rozpoczęło prace pod ziemią.

W szczególności fabryki samolotów, amunicji muszą być budowane pod ziemią.

## Turcja gotowa na wszelką ewentualność

Ankara 1. 3. (Rador) Premier turecki Refik Saydam wygłosił w czwartek przez radio przemówienie do narodu tureckiego w którym podkreślił, że Turcja przygotowywała się pilnie przez ubiegły rok, ale obecnie jest już gotowa na wszelką ewentualność. Turcja wydała w tym czasie 30 milionów funtów tureckich na armię.

Ostatnie zarządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego dały powód zagranicą do różnych pogłosek o ofensywnych celach Turcji przeciw Sowietom. Pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw. W ostatnich sześciu miesiącach nie zaszły żadne zmiany w stosunkach turecko - sowieckich. Cele Turcji są znane i nie mogą mieć na nie wpływu żadne kombinacje zewnętrzne.

## „Poland“ zawinął do Kanady

OTTAWA. 1/III (Rador). Do jednego z portów kanadyjskich przybył parowiec »Poland«, który nosił dawniej nazwę »Duesseldorf«. Był on parowcem niemieckim, przychwyconym »pod koniec« [illegible] kiem wojny u wybrzeży Chili przez krążownik angielski »Dispatch«.

»Poland« jest pierwszym zdobytym statkiem, który przybył do Kanady. Nazwę nadał mu kapitan krążownika »Dispatch«, z sympatii dla sprzymierzonej Polski.

Należy dodać, że gdy »Dispatch« przepływał z zajętym statkiem przez kanał Panamski, Niemcy protestowali przeciw temu »złamaniu neutralności« przez Stany Zjednoczone.

## Bomba zabiła mec. St. Kijeńskiego

Na początku oblężenia Warszawy podczas bombardowania zginął od bomby lotniczej Stanisław Kijeński, znany adwokat warszawski, nestor palestry polskiej, z powodu podeszłego wieku nie zajmujący się już od kilku lat sprawami adwokackimi.

Śp. Kijeński zginął w swoim mieszkaniu w pobliżu Czetwertyńskich przy Krakowskim Przedmieściu, w który ugodziła bomba.

## Katastrofa w kopalni włoskiej

Rzym 1. 3. (Rador) W kopalni węgla Arsa wydarzyła się wielka katastrofa. Na skutek wybuchu w kopalni gazów 94 górników zostało zabitych, a około stu rannych.

# 10 lotów bombardujących

## przeprowadzili dotąd Anglicy

Londyn 1. 3. (Rador) Współpracownik wojskowy dziennika »Evening Standard« pisze, że lotnictwo angielskie przeprowadziło ogółem 56 lotów nad terytorium niemieckim. Większość tych lotów podjęta była z baz lotniczych, położonych w Anglii. Inne z baz, urządzonych poza linią Maginota we Francji.

Najdłuższe były loty nad Berlin, wynoszące łącznie po 960 km tam i spowrotem. W ramach tych lotów było również 10 lotów bombardujących, przy czym 7 razy bombardowano niemieckie okręty wojenne, zaś 3 razy ufortyfikowane bazy morsko - lotnicze na wyspie Sylt.

Podczas tych wszystkich lotów lotnictwo angielskie straciło 28 samolotów.

# Wypad do obu okupacji

## doradza Wellesowi Faure

Paryż 1. 3. Generalny sekretarz francuskiej partii socjalistycznej Paul Faure na łamach »Le Populaire« omawia wysiłki niemieckiej propagandy zmierzającej do usprawiedliwienia niemieckich metod na obszarze polskiej okupacji.

»Rząd berliński, czytamy, miałby łatwy sposób zbicia z tropu tych, którzy wątpią w jego słowa' autentyczność dokumentów, wykorzystywanych przez jego wydawnictwa. Sposobem tym byłoby upoważnienie neutralnych komisji do udania się na miejsce i zapoznania się z ła godnym charakterem inwazji oraz dobrodziejstwami, jakie przynosi ze sobą niemiecka okupacja w Polsce. Co więcej, Rzesza przyjmuje w tych dniach znakomitego gościa Sumnera Wellesa. Czy nie można zorganizować dla niego podróży do Warszawy z wypadem do części okupowanych przez Rosję, tych drugich wyswobodzicieli i filantropów? Ale ani neutralni, ani ambasador Roosevelt nie będą zaproszeni — i to wiadomo dlaczego — do ujrzenia tych zniszczeń dokonanych przez Niemcy i Rosję«.

# Jak Niemcy chciałyby urządzić świat?

## Przygrywka do podróży Wellesa

Korespondent »Universulu« donosi, że prasa niemiecka nie przestaje przygotowywać atmosfery na przyjęcie specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta, podsekretarza Sumnera Wellesa, który dziś przybywa do Berlina.

M. in. organ ministerstwa spraw zagranicznych »Boersen Zeitung« usiłuje przekonać wysłannika, że pojęcie niemieckiej »przestrzeni życiowej« pokrywa się w zupełności z amerykańskim pojęciem doktryny Monroego.

»Boersen Zeitung« twierdzi, że podobnie, jak Ameryka musiała sobie zbrojnie wywalczać na Anglii dzisiejszą wolność polityczną, ekonomiczną i moralną, tak i Niemcy zmuszone są wywalczyć sobie potrzebną im »przestrzeń życiową«, która dla Niemiec jest doktryną Monroego. Dziennik nie podaje jednak ściślej definicji tego pojęcia, wskazuje tylko, że cała Europa środkowa stanowi »przestrzeń życiową« Niemiec. Jest jednak kilka zasad, pod którymi Niemcy rozumieją swą »przestrzeń życiową« a mianowicie:

1) zasada pokoju, który zapewniłby rozwój polityczny i gospodarczy krajów, związanych z Niemcami.

2) zasada współpracy w przestrzeni życiowej niemieckiej, która — według pojęć niemieckich — zagwarantowała by zdrową organizację w tej części Europy. Warunkiem takiej organizacji musi być jednak zniszczenie zawistnego wtrącania do niemieckiej przestrzeni życiowej małych i średnich narodach i zakaz jakiegokolwiek mieszania się mocarstw zachodnich w sprawy delimitacji owej przestrzeni życiowej;

3) zasada wspólnoty pracy, która mogła by zapewnić wyłącznie w niemieckiej przestrzeni życiowej ładu trwałość ekonomiczną w okresach kryzysów;

4) zasada współpracy Niemiec z małymi krajami pozostającymi poza granicami wspólnoty. W przestrzeni życiowej bowiem mogą być tylko ludy, dla których nie będzie istniał problem wolności i niepodległości!

»Boersen Zeitung« zdaje sobie jednak sprawę, że ostatni punkt może się spotkać z pewnymi obiekcjami ze względu na Polskę i Czechosłowację, podkreśla jednak, iż zaprowadzenie protektoratu nad Czechami i Morawami i zabór Polski »wersalskiej« nie stanowi bynajmniej dowodu, że Niemcy dążą do pozbawienia niepodległości małych narodów, lecz tylko o zlikwidowaniu wrogów.

Wreszcie dziennik kończy swe wywody twierdzeniem, że te wielkie historyczne idee były by łatwe do zrealizowania, gdyby nie opór Anglii i Francji przeciw wszelkiemu »uzdrowieniu« stosunków w Europie.

## Zjazd delegatów

# Komitetu Obywatelskiego Opieki

Ostatnio odbył się w Domu Polskim w Bukareszcie Zjazd delegatów Komitetu Obywatelskiego Opieki i Pomocy dla Uchodźców Polskich w Rumunii (dawny Centralny Komitet).

Na zjazd przybyli m. in. Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup Cortesi, Ambasador R. P. hr. Raczyński oraz delegat Rządu p. minister Arciszewski.

Obradom przewodniczył prezes Komitetu p. Florkow.

Ks. Nuncjusz wygłosił do delegatów gorące przemówienie, zapewniając ich o nieustannej pomocy Stolicy Apostolskiej na rzecz uchodźców polskich i Polski cierpiącej.

Pierwsze sprawozdanie złożył imieniem sekcji opieki nad matką i dzieckiem p. min. Władysław Kwiek, imieniem sekcji terenowej p. Kolata, imieniem sekcji kult.-oświat. p. prof. Vrtelar, imieniem sekcji świadczeń p. Robaczewski, sekcji pośrednictwa pracy p. [illegible], finansowej p. dyr. Szewczyk.

Imieniem Komisji Kontrolującej złożył oświadczenie p. dyr. Jasiński, zaś im. komisji badawczej przy Delegaturze Rządu p. Bobiński.

Protokół prowadził p. Stańkowski.

Po sprawozdaniach rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos delegaci.

## Za czerwoną kotarą

# Lekcja historii partii

Wojna fińsko-sowiecka wyjawiła oczom ekspertów wojskowych owe rysy zasadnicze, gdy mowa o armii sowieckiej, słaba stosunkowo umiejętność posługiwania się wielu dobrym zresztą sprzętem technicznym i słabe nazbyt przygotowanie umysłowe niższych szeregowych, ale i bliższego kierownictwa sowieckiego armii czerwonej.

Zapytywali w tej mierze [illegible] doświadczali, iż gdy mowa o pracy umysłowej w oddziałach, bardzo wiele czasu zabiera uświadomienie partyjne, przyczym przedmiotem głównym jest nauka historii partii komunistycznej, do [illegible] więc ustalony w [illegible] kierunkach [illegible]

[illegible]

[illegible] low. Wszystkim jednak znaleźli się nagle w trudnej sytuacji. Żeby wygłosić referatu i powziąć decyzję, trzeba wiedzieć, jak komuniści uczą się historii swej partii i jakiej pomocy oni w tym potrzebują. Tymczasem takich danych ani członkowie biura ani instruktor propagandy nie posiadali.

Co robić?

Od razu głowa na karku sekretarz biura tow. Fiedin zwołał konferencję celem wyjaśnienia, jak dowiedzieć się, kto z uczących się samodzielnie historii partii nad czym teraz pracuje.

— Najlepiej pogadać z każdym oddzielnie, — zaproponował jeden.

— No i co? On ci powie, że studiuje np. już rozdział [illegible], a w rzeczywistości nie czytał jeszcze pierwszego. Jak go sprawdzisz? — odpowiedział inny.

Zdecydowano w każdym razie [illegible]. Towarzysz Fiedin z instruktorem propagandy ułożył kilka [illegible], wręczył je [illegible], by po upływie 3 dni pogadać z każdym oddzielnie [illegible]

[illegible] uczą się dziejów swej partii. Niemal wszyscy — jest ich kilkudziesięciu — kują więc jeszcze pierwsze rozdziały historii partii. Komunista Kopłatadze np. wciąż jeszcze studiuje rozdział drugi. Nie uczą się historii partii wcale komuniści Zajczenko, Leśko i inni. Biuro partyjne nic zrobiło nic, by wpłynąć na tych komunistów, którzy tak niewiele robią z konieczności [illegible] swego partyjnego widnokręgu. [illegible]

Wielu studiujących indywidualnie historię partii potrzebuje w tej pracy fachowej pomocy. Tow. Dierewiskin np. nie rozumie całego szeregu kwestii [illegible] w rozdziale czwartym. Skoro nikt nie pospieszył mu z pomocą, towarzysz Dierewiskin porzucił wkrótce, [illegible] opuścił poprzedni [illegible], przechodząc z całym spokojem do następnych.

Za przykładem biura poszli [illegible] kierownicy polityczni i instruktorzy partyjni — poprzestali [illegible] swoją propagandę. [illegible]

[illegible]

Wzorem jednak znakomitego orientowania się w pracy »oświatowej« był kierownik polityczny tow. Sencuk. W gazecie ściennej oddziału na rozkaz tow. Sencuka ogłoszono iż tow. Leśko z zapałem studiuje historię dziejów partii i że należy brać z niego przykład. W rzeczywistości zaś wyjaśniło się, że ten dzielny towarzysz wcale nad dziejami partii nie pracuje i nic nikomu na ten temat powiedzieć nie może.

Pytają więc właśnie towarzysza Sencuka, jak to tak wyszło z towarzyszem Leśko, skąd takie piękne ogłoszenie itd.

Tow. Sencuk [illegible] czas. [illegible] Wreszcie pada odpowiedź:

— Napisaliśmy tak w gazecie, by pobudzić do zapału innych towarzyszy.

Oczywiście, można i tak.

[illegible] Na odczyty przychodzi [illegible] Dlaczego? Bo odczyty te organizuje się, nie biorąc zupełnie pod uwagę [illegible] audytorium. Po prostu czyta i koniec. Po cóż tam jakieś dyskusje. Po co wpuszczać do kłopotliwych pytań, na które trudno będzie udzielić odpowiedzi. [illegible] i koniec.

[illegible]

[illegible] pokaty, ale trzeba, by doradca nie siedział w kącie, ale sam zaszedł do oddziału, pogadał z żołnierzami, ustalił sobie, jakie pytania ich interesują i przygotowywał się uprzednio odpowiedzi. Tymczasem tego właśnie nie robi się, jak należy.

Oto mniej więcej treść korespondencji »Krasnoj Zwiezdy«. W konkluzji mowa o tym, iż w każdym oddziale można — jeśli tylko chce się tego naprawdę — doskonale rozwinąć propagandę marksizmu — leninizmu. Organizacja partii posiada dostateczną ilość dobrze przygotowanych pracowników propagandy. Biuro partyjne każdego oddziału miało w czasie dowolnym zapewnić [illegible] i referentów każdego przedmiotu z oddziału politycznego danego okręgu wojskowego. [illegible] rewolucji i [illegible] Lenina, [illegible] punkty [illegible] z dziejami rewolucji i trzeba tylko trochę inicjatywy i wytrwałości w robocie propagandowej a rzecz to pójdzie. Tylko właśnie inicjatywy tej i wytrwałości jakoś brak«.

Tak skarży się organ armii sowieckiej »Krasnaja Zwiezda«. Jeśli tak pracuje się w armii czerwonej [illegible] — jak w takim razie wyglądać muszą studia nad przedmiotami innymi?

Powstrzymujemy się od odpowiedzi. Ale może ten właśnie stan rzeczy wyjaśnia, dlaczego poziom ogólny wyszkolenia żołnierzy armii czerwonej wykazany w wojnie obecnej stoi nisko. Tak nisko, że zadziwił on obserwatorów tej wojny?

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN

Tip. Vremea Bucureşti

---

Rok X București-Bukareszt, sobota 2 marca 1940 Nr. 511

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZUNKA

Redakcja
i Administracja
BUCUREȘTI
str. Academiei 2 Tel. 3-26-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## FIŃSKA DRZAZGA

Na innym miejscu podajemy ciekawą i obiektywną ocenę sytuacji Rosji sowieckiej w trzecim miesiącu walki z Finlandią, dokonaną przez »Times'a«. Jak się okazuje, mimo że wojna z Finlandią prowadzona jest oficjalnie jedynie przez »leningradzki okręg wojskowy«, oraz że toczy się ona na niewielkim odcinku granicy Związku Sowieckiego przykre następstwa tej kampanii dają się już odczuwać w całym organizmie sowieckim.

Komplikacje żywnościowo - transportowe pogłębiają się na każdym kroku, stwarzając dla gospodarki sowieckiej szereg nowych i nieprzewidzianych trudności. Zdaniem pisma angielskiego, nawet wojna z Finlandią, której przebieg został skrzętnie zakonspirowany wobec ludności sowieckiej, wykazała, że organizm Związku Sowieckiego nie jest zdolny do przetrzymania poważniejszego wysiłku wojennego.

Opinie te potwierdza prasa włoska, która wielokrotnie wyrażała przekonanie, że wdanie się przez Sowiety w jeszcze jedną awanturę, stworzenie przez nie jeszcze jednego frontu, zakończyłoby się niechybnie i szybką katastrofą.

Czy ten tok myślenia podzielany jest w Moskwie, tego nie wiemy. Faktem jednak jest' że wystąpienia prasy sowieckiej przeciwko »plutokratycznym« zachodu, a więc przeciw Anglii i Francji się ustają, a prasa niemiecka, również »antyplutokratyczna« usprawiedliwia, pisała o »cieście«, jaki Sowiety mogłyby zadać Anglii, uderzając na Indie, lub w kierunku Zatoki Perskiej.

Jednocześnie pakt gospodarczy niemiecko - sowiecki został przez pisma niemieckie, a również, mniej co prawda ostentacyjnie, sowieckie przedstawiony nie jako zwykły traktat handlowy, ale jako pakt o tendencji agresywnej wymierzony w system gospodarczy, wytworzony przez Anglię i Francję. Blokowi choć [illegible] sprzymierzonych ma być przeciwstawiony blok ekonomiczny niemiecko - sowiecki, który ma się stać w rękach Rzeszy jednym z narzędzi toczącej się wojny.

Nie przesądzając tego, czy naród [illegible] da to istotnie wielkie usługi — w ekonomii, jak wiadomo, »cudów« nie ma i trudno będzie wydobyć z Rosji sowieckiej coś więcej ponad to, co ona istotnie może dać, to znaczy bardzo niewiele — również »sprzymierzeni«, jak się zdaje, zaczęli patrzyć na układ niemiecko sowiecki jako na system, mający zmusić ich plany wojenne. W cytowanym przez nas »Timesie« znalazło się zastrzeżenie o możliwości przecięcia przez Anglię i Francję dostaw nafty sowieckiej dla armii czerwonej na Dalekim Wschodzie' gdyż, jak się okazuje, nafta ta płynie przez kanał Sueski. A również wspomniano w artykule tym o armii gen. Weyganda w Syrii, jak i o bazach lotniczych, znajdujących się w Turcji i w Iraku, w niedalekiej odległości od bakuńskich źródeł naftowych.

Podobne uwagi ostrzegawcze ukazały się w »Tempsie«, który w związku z wiadomościami o współpracy niemiecko - sowieckiej na Kaukazie pisał:

»Sytuacja ta winna zainteresować sprzymierzonych, gdyż gdyby ona rozwinęła się, eksploatacja zasobów Związku Sowieckiego przez Niemcy i na ich korzyść stałaby się materialną rzeczywistością, co mogłoby uczynić nieskutecznymi [illegible] wysiłki, czynione z innej strony dla utrzymania blokady Rzeszy.

»Jakie mamy środki wojskowe dla przeciwstawienia się tym niebezpieczeństwom? — zapytywał »Temps«

»Pierwszy środek jest całkiem oczywisty. Opór Finlandii stanowi drzazgę, wbitą w ciało Związku Sowieckiego. Drzazga ta już dziś wywołuje gorączkę w organizmie sowieckim, dzięki pośrednictwu takiego systemu nerwowego, jakim są koleje. Moskwa czyni rozpaczliwe wysiłki' by pozbyć się tego wrzodu. Do sprzymierzonych należy przeciwstawienie się ostatecznemu zmiażdżeniu Finlandii, które byłoby triumfem dla ustroju sowieckiego i uwolniłoby go z trudności, jakie sprawiła mu ta nieszczęsna kampania.

»Drugi środek trudniej jest odkryć. By uniemożliwić Niemcom eksploatację nafty bakuńskiej i zboża ukraińskiego, co ma nastąpić przez zorganizowanie transportów wzdłuż północnego wybrzeża Morza Czarnego, trzeba wyzyskać wszystkie słabości, jakie stałe to przedstawia dla Sowietów. Należałoby więc rozważyć [illegible] ny, jakie dzieliły niegdyś państwa, znoszące dziś niecierpliwie jarzmo sowieckie«.

Podobnie, jak w artykule »Timesa«, wypływa tu znowu zagadnienie Kaukazu.

Wynikałoby z tego, że układ gospodarczy niemiecko - sowiecki którego polityczne, antyplutokratyczne tendencje zostały podkreślone przez obu kontrahentów, nie należy do politycznych sukcesów.

(Dokończenie obok)

# Tylko wojna ocali ludzkość

## Min. Eden przeciw wszelkim próbom pokoju

Liverpool 1. 3. (Rador) Minister dominiów Anthony Eden wygłosił wczoraj mowę, w której powiedział m. in. że jeśli chce się zachować rasę ludzką, to musi zniknąć system narodowo - socjalistyczny i wszystko, co stoi w związku z nim. Należy położyć koniec epoce gróźb.

Każda próba porozumienia opóźnia tylko istniejące niebezpieczeństwo, które stanie się realnym za kilka miesięcy, lub za kilka lat, a wtedy będzie już może za późno.

Gdy przyjdzie do zawarcia pokoju mężowie stanu będą mieli ciężką pracę do spełnienia. Podstawą przyszłych traktatów będzie musiała być szeroka współpraca między wszystkimi narodami Imperium Brytyjskiego i wzorowa jedność między Wielką Brytanią a Francją.

Mówiąc o wypadkach w Finlandii, minister Eden podkreślił, że Niemcy są również za napad na Finlandię odpowiedzialne, ponieważ napastnikiem były wprawdzie Sowiety' ale podjudzone przez Niemcy. Mogą być teraz dumne ze spisku przeciw małemu i dzielnemu narodowi fińskiemu.

Minister przypomniał następnie, ile to godzin spędził w ministerstwie spraw zagranicznych z dzisiejszym ministrem spraw zagranicznych Niemiec, a ówczesnym ambasadorem w Londynie von Ribbentropem, który przekonywał go o niebezpieczeństwie bolszewickim, o wstręcie do ustroju sowieckiego i o tym, że Hitler jest jedynym człowiekiem, który stanowi zaporę między Wielką Brytanią, a bolszewizmem. Dziś natomiast — zakończył swą mowę minister — czerwony smok namówił hitlerowskiego Jerzego do jazdy na swym grzbiecie.

# Kompromis jest niemożliwy

## Także Ribbentrop nie chce porozumienia

Berlin 1. 3. (Rador) Niemiecki minister propagandy Goebbels wygłosił w Muenster mowę, w której podkreślił przede wszystkim, że realizatorem idei nowej Rzeszy jest Hitler wykrzesujący historyczną misję Niemiec. Jego dziełem są narodowo - socjalistyczne Niemcy. Po raz pierwszy w historii Niemcy są zjednoczone i w tym zjednoczeniu tkwi ich siła. Ale plutokracja uznała to zjednoczenie Niemiec za prowokację i uciekła się do okrążenia Rzeszy, aby obniżyć znowu ich znaczenie i umniejszyć je do roli z okresu pokoju Westfalskiego' lub co najmniej Wersalskiego.

Mocarstwa plutokratyczne — mówił minister — stanowią niebezpieczeństwo dla całego świata. Zamykają one drogę narodom młodym i nie dopuszczają tych narodów do zdobycia sobie należnego miejsca pod słońcem. Dlatego naród niemiecki zdaje sobie doskonale sprawę, że znajduje się w walce na śmierć i życie. Kompromis jest niemożliwy.

Następnie minister zapewnił, że wyżywienie ludności jest zapewnione, a gospodarka narodowa skonsolidowana. Niemcy będą miały zapewniony dopływ surowców i produktów, których potrzebują. Przemysł wojenny pracuje bez wytchnienia.

Minister poruszył również temat neutralności, stwierdzając, że Niemcy nie mogą się zadowolnić neutralnością wojskową krajów neutralnych, ale żądają od nich neutralności politycznej. Niemcy nie mogą się zgodzić tylko na neutralność rządu, podczas gdy opinia publiczna może swobodnie rzucać obelgi na Niemcy. Być neutralnym, to trzymać się zdala od konfliktu. Niemcy nie żądają stłumienia głosu opinii publicznej w krajach neutralnych, lecz nie należy nadużywać wolności słowa dla obrzucania obelgami wielkiego mocarstwa wojującego.

# Finowie opuszczają ruiny Viipuri

## Poważna sytuacja na przesmyku karelskim

Helsinki 1. 3. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 29 lutego podaje:

Na przesmyku Karelskim nacisk sowiecki trwa nadal między Viipuri a Vuoksi. Miejscami obrońcy fińscy zmuszeni byli do wycofania się na nowe pozycje. Nieprzyjaciel poniósł w tych walkach wielkie straty. 14 czołgów sowieckich zostało zniszczonych.

W rejonie Taipale Finowie odparli trzy gwałtowne ataki nieprzyjacielskie.

Na północny - wschód od jeziora Ładoga odparto ataki sowieckie w kierunku na Pitkaranta.

Na innych odcinkach ogień artylerii i działalność patroli. Zniszczono 4 czołgi sowieckie i auto pancerne.

Na dalekiej północy, w rejonie Petsamo, walki toczą się nad rzeką Nautsi.

W powietrzu stała działalność. Zestrzelono 3 samoloty sowieckie.

Stockholm 1. 3. (Rador) Siły fińskie, które bronią ruin miasta Viipuri zmuszone były pod potężnym naciskiem sowieckim do wycofania się. Sytuacja jest bardzo poważna. Linia obronna biegnie obecnie od zatoki Fińskiej w prostej linii ku Vuoksi przez sam środek przesmyku Karelskiego.

W rejonie Taipale Finowie bronią się zaciekle' lecz szwedzcy rzeczoznawcy wojskowi wyrażają przekonanie, że pozycje fińskie na tym odcinku będą poważnie zagrożone z chwilą zajęcia przez wojska sowieckie miasta Viipuri.

Siły sowieckie, które zagrażają miastu Viipuri rozporządzają trzema liniami kolejowymi i czterema szosami, wiodącymi w kierunku miasta.

Według wiadomości nadeszłych z Moskwy atak sowiecki dotarł do miejscowości Sinimsia, położonej o 4 km na południowy - wschód od Viipuri. Był to atak okrążający wzdłuż linii kolejowej Viipuri — Leningrad. Ponieważ dowództwo sowieckie donosi o zajęciu miejscowości Kamara, staje się widoczne, że atak okrążający udał się wojskom sowieckim.

# Krwawa walka o każdy centymetr ziemi

Londyn 1. 3. (Reuter) Sowieckie oddziały szturmowe przeprowadzają nieustanne ataki w kierunku na Viipuri i znajdują się już tylko o 6 km od miasta, a raczej od jego ruin. Nie mniej uderza, że Finowie tylko powoli wycofują się pod straszliwym naciskiem wojsk sowieckich. Cały ten odcinek został bowiem przez Finów potężnie ufortyfikowany i najeżony sztucznymi przeszkodami. Finowie bronią tu krwawo każdego centymetra ziemi i przyczyniają atakującym niesłychanie ciężkie straty. Dowództwo sowieckie rzuca jednak w bój stale świeże rezerwy i za cenę krwawych ofiar zdobywa powoli teren.

Finowie cofają się wzdłuż linii Mannerheima, pozostawiając odkryte swe skrzydło zachodnie nad wybrzeżami zatoki Fińskiej, tak, że ciężar walki przesuwa się ku Vuoksi. Zarówno tu' jak i w rejonie Taipale Finowie siedzą silnie na swych pozycjach. Sytuacja może się jednak i na tych odcinkach zmienić z chwilą zajęcia przez wojska sowieckie miasta Viipuri.

W tej chwili sytuacja na froncie karelskim jest bardzo poważna. Jedyna nadzieja dla Finów tkwi jeszcze w silnych o tej porze roku opadach, które powstrzymały by natarcie pancernych jednostek bojowych sowieckich.

*

Helsinki 1. 3. (Rador) Wczoraj samoloty sowieckie dokonały nalotu nad stolicę Finlandii, Helsinki. Alarm lotniczy trwał dwie godziny.

Podczas pierwszego nalotu strącone zostały dwa samoloty sowieckie. Podczas drugiego nalotu aparaty nieprzyjacielskie trzymały się tak wysoko, że były dla artylerii przeciwlotniczej nieosiągalne.

Helsinki 1. 3. (Rador) Specjalny wysłannik francuskiej agencji Havasa donosi, że ostatnie natarcie ataki sowieckie nie przyniosły większych postępów.

Nasila ofensywa sowiecka w rejonie Petsamo jest dywersją, której celem jest uwolnienie z kleszczy fińskich kilku sowieckich jednostek, które znalazły się w krytycznej sytuacji.

Telca - Press donosi z Helsinek' że zajęcie miasta Viipuri przez wojska sowieckie jest tylko kwestią godzin. Oddziały czerwone zajęły miejscowości położone o półtora kilometra od miasta.

Mimo to w Helsinkach oświadczają, że nie ma powodu do pesymizmu.

# Protest w Genewie

Genewa 1. 3. (Rador) Delegat Finlandii do Ligi Narodów złożył w sekretariacie Ligi notę rządu fińskiego, w której protestuje on przeciw metodom używanym przez Sowiety w wojnie przeciw Finlandii, wskutek których cierpi ludność cywilna.

Nota wymienia na trzech stronach wiele wypadków systematycznego bombardowania otwartych miast, wsi, szkół, szpitali i t. p.

Nota zostanie rozesłana do wszystkich członków Ligi Narodów i opublikowana.

(dokończenie „Fińskiej drzazgi“ — ciąg dalszy ze str. 1)

fem dla ustroju sowieckiego i uwolniłoby go z trudności, jakie sprawiła mu ta nieszczęsna kampania.

»Drugi środek trudniej jest odkryć. [illegible]

# Protest Polski

## przeciw „posłom“ z okupacji

Londyn 1. 3. Ambasador polski w Londynie hr Edward Raczyński wręczył w Foreign Office protest przeciwko niemieckiej ustawie wyznaczającej posłów do Reichstagu na tak zwanych »inkorporowanych obszarach wschodnich«.

Nota rządu polskiego przypomina protest z 27 października ub. roku przeciwko »inkorporacji« do Rzeszy polskich obszarów sprzecznej z postanowieniami czwartej konwencji haskiej. Rząd polski zakłada uroczysty protest przeciwko nowemu pogwałceniu prawa międzynarodowego.

## Dwa przyjęcia dla dyplomacji

Min. Spraw Zagranicznych p. G. Gafencu wydał dwa obiady dla szefów misji zagranicznych akredytowanych w Bukareszcie.

Pierwszy obiad odbył się dn. 27 ub. m. w salonach ministerstwa. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób z pośród członków korpusu dyplomatycznego na czele z Nuncjuszem apostolskim, ambasadorem R. P. hr Raczyńskim z małżonką, ambasadorem Francji z małżonką, ambasadorem Turcji, posłem Wielkiej Brytanii, posłami państw amerykańskich, Bliskiego Wschodu i Finlandii.

Na obiedzie obecni byli członkowie Rządu z p. prem. Tatarescu, przedstawiciele Dworu Królewskiego' oraz władz cywilnych i wojskowych.

Drugi obiad, który odbył się 28 ub. m. zgromadził także kilkadziesiąt osób, wśród których byli ambasadorowie jugosłowiański, grecki, posłowie duński, szwedzki, niemiecki i szereg innych.

# Niemcy zamykają granicę

## z Belgią i Holandią

BRUKSELA, 1/III (Rador). Według wiadomości z Eupen granica niemiecko-belgijska i niemiecko-holenderska ma być zamknięta z dniem 1 marca.

Wiadomość ta oparta jest na faktach, że gdy kobieta pograniczna niemiecka zgłosiła się w policji w Akwizgranie (Aachen) celem uzyskania przepustek granicznych, odpowiedziano jej, że przepustek nie otrzymają, gdyż granica zostanie zamknięta.

Również robotnicy belgijscy zatrudnieni w fabrykach niemieckich, którzy codziennie przekraczali granicę, zostali zawiadomieni o zamknięciu granicy [illegible].

Według dalszych wiadomości [illegible] się w Akwizgranie i okolicy zostały wezwane przez władze niemieckie do zaopatrzenia się w zapasy na 3 miesiące. Tłumaczone to jest dążeniem do rekwizycji wszelkich pojazdów, co utrudniłoby wielce aprowizację ludności cywilnej.

Wreszcie rozeszła się również wiadomość, iż władze niemieckie wezwały wszystkich czasowych mieszkańców przygranicznych terenów do powrotu do właściwych miejsc zamieszkania, w przeciwnym razie [illegible].

Natomiast z Amsterdamu donoszą, że tamtejszym władzom nic nie wiadomo o ewentualnym zamknięciu granicy niemiecko-holenderskiej z dniem 1 marca.

## Czy Ameryka zrozumie swą misję?

# Plany i szanse F. D. Roosevelta

Czy prezydent Roosevelt zgodzi się na wystawienie jego kandydatury na fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych po raz trzeci? Dominująca [illegible] [illegible] za Oceanem się w tym względzie [illegible].

Przed dwoma dniami donosiliśmy o jego [illegible] [illegible] w tym względzie. Dziś znów przychodzi [illegible]. Sprawa ta rozstrzygnąć się ma w najbliższym czasie.

Kandydatura prez. Roosevelta po raz trzeci byłaby aktem o wielkiej doniosłości, którego zasięg daleko wykracza poza obręb Ameryki Północnej. W historii Stanów byłby to akt bez precedensu, dotychczas bowiem żaden choćby z najbardziej popularnych prezydentów nie ważył się wysunąć swej kandydatury po raz trzeci. Konstytucja Stanów wprawdzie wyraźnie tego nie zakazuje, ale sprzeciwia się to niejako duchowi konstytucji, która ustrojona jest od prezydenta [illegible], raczej [illegible] wszystkiego. Trzecia kadencja [illegible] jest bowiem obawy w przeciwnym obozie amerykańskim, że naczelna władza ulega monopolizacji, że ulega wzmocnieniu prawie i faktycznie ponad miarę przewidzianą w konstytucji, co mogłoby zachwiać równowagę trzech władz (wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej), która jest fundamentem ustroju federalnego.

Z dawien dawna przeciwnicy prez. Roosevelta podejrzewają go o dyktatorskie ambicje, o chęć sprawowania rządów personalnych, nieliczących się z głosem mas i zorganizowanych wielkich [illegible] grup nacisku [illegible].

Prez. Roosevelt dawał też niejednokrotnie do zrozumienia, że reformy społeczno-gospodarcze, które zapoczątkował, znajdują się w biegu, że ich pełne przeprowadzenie i wykonanie nie może pozostawać na pastwę losu, że ten sam duch, który je ożywia, ten sam człowiek, który powołał je do życia, musi je dalej kształtować.

Wielkie jego dzieło reformy społeczno-gospodarczej, znane pod nazwą »New Deal« (nowy [illegible]), witane z entuzjazmem przez jednych, a z taką nienawiścią zwalczane przez drugich, w ogóle w politycznym układzie władzy [illegible]. Jest to eksperyment [illegible] [illegible]. W chwili kryzysu wydaje się, że dzieło to zostało skrystalizowane w chwili sprawdzenia, uległo [illegible] i [illegible].

Prez. Roosevelt przekonany jest, że dzieło jego jest tylko eksperymentem, że eksperymentuje wraz z całym narodem amerykańskim, dlatego też musi je zmieniać i korygować reformy, które wprowadza. Nad całością tego jednakże powinien czuwać sam twórca.

Dziś jednak ambicje prezydenta Roosevelta są daleko większe. Dziś jego wzrok wpatrzony jest przede wszystkim w to, co się dzieje w Europie. Chciałby w sobie dziedzictwo Wilsona i chciałby odegrać jego rolę, oczywiście zmodyfikowaną i lepiej wykonaną, w dziele zwycięstwa i pokoju w Europie.

Prez. Roosevelt zdaje sobie w pełni sprawę z wyjątkowości obecnych czasów, w których rozstrzyga się los cywilizacji i kultury europejskiej, los ustroju społeczno-gospodarczego i los prawa narodów. Wie, że Opatrzność włożyła na jego barki wielką odpowiedzialność, od której nie chciałby się zwolnić. Wie, że mógłby w kształtowaniu przyszłości świata odegrać właśnie w tej chwili decydującą, rozstrzygającą rolę.

I to pod wielu względami wpada w konflikt z tymi, wcale mocno reprezentowanymi siłami społeczeństwa amerykańskiego, które chciałyby żyć w spokoju i kwietyzmie, zdala od wielkich walk międzynarodowych, zdala od wiecznych kłótni, którymi stale wypełnione jest życie narodów europejskich. Izolacjonizm jest dziś silnym prądem społeczeństwa amerykańskiego. Zrodził się na wojnie światowej z jej doświadczeniem, zarówno pod względem ideologicznym jak materialnym. Wojna światowa nie rozwiązała żadnego problemu w Europie — twierdzą izolacjoniści — a myśmy wyszli na tym najgorzej, bo nie zapłacono nam naszych ogromnych pożyczek wojennych.

Prez. Roosevelt, godząc się na kandydaturę po raz trzeci, miałby więc niemało trudności do pokonania. Walka o fotel prezydenta Stanów, jaka rozegra się w jesieni, będzie wyjątkowo zacięta.

Wszak przeciwnicy prezydenta oprą się na tradycji konstytucyjnej, konserwatyzmie społecznym i izolacjonizmie.

Jednakże prezydent jest osobistością wielkiego formatu, o niezwykłej popularności, której nie można przeciwstawić równie silnej indywidualności.

Tegoroczna walka wyborcza w Stanach Zjednoczonych zadecyduje niewątpliwie o przyszłej linii ewolucji wewnętrznej w Stanach, ale i o ich przyszłym udziale w konflikcie europejskim.

Dlatego przygotowania do tej walki i jej przebieg cały świat śledzić będzie z największym zainteresowaniem. Od jej wyniku zależeć będzie bardzo wiele w Europie.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI

z [illegible] zasobem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 23
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 15

## Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża

ISKRY

## WYMARŁE MIASTO

15 tysięcy ludzi mieszka w statystycznym mieście.

Ci, którzy przybyli jako kolonizatorzy, ociągają się z [illegible] z dworca do domów. A nuż każą wyjechać? I szybko.

To miasto legło nad morzem. Imię jego tkwi w naszych sercach tak głęboko jak wolność. Bo zrodziło się z wolności. Najmłodszy port Europy.

Pamiętamy dobrze wielki ruch tego miasta, jasne długie ulice, szeroki oddech morza, krzyk syren okrętowych, dostojne sylwety statków. Tu, do tych brzegów przychodziły owoce pracy całego świata. I stąd wyjeżdżały dzieła polskich rąk.

Miastu temu kazano skurczyć się, zmaleć, wymarłymi ulicami wędruje tylko morski, ostry wiatr, nocą ciemność posępna wisi nad wielkim portem...

Port Gotów — tak go nazwali... Może dlatego, żeby zachować proporcje w stosunku nazwy do treści. Bo w czasach Gotów był tu tylko piach. Śmiertelna pustka.

Polskie ręce na piachu zbudowały wielkie miasto.

Dziś jest to miasto wymarłe...

## Rano, w południe i wieczór

# „wielki problem żołądka“

## Co zdradza „wewnętrzna propaganda“ Niemiec

Propaganda jest bronią, która w obecnej fazie wojny wyróżnia się szczególną aktywnością. Jest rzeczą, jak zobaczymy, nader charakterystyczną, że intensywność propagandy niemieckiej oraz waga, jaką przykłada do niej kierownictwo Trzeciej Rzeszy, wyrastają znacznie ponad analogiczny odcinek pracy państw sprzymierzonych.

Siła i kierunek »ognia« [illegible] propagandy rzucone na tle porównawczego zestawienia akcji propagandowej obu stron walczących, pozwala na ciekawe stwierdzenia i wnioski.

Ogólnie biorąc, propagandowa aktywność aliantów ostrzem swym skierowana jest w pierwszym rzędzie na zewnątrz, nie tylko bezpośrednio, ale i pośrednio. Przemawiając bowiem do własnych społeczeństw, do Anglików, Francuzów czy Polaków, uderza przede wszystkim we wroga zewnętrznego.

Tymczasem w Trzeciej Rzeszy punktem ciężkości akcji propagandowej jest właśnie front wewnętrzny, dokoła którego toczy się stała, uporczywa walka. Tu bowiem, wbrew [illegible] pozorom, na zagadnieniu utrzymania wewnętrznej spoistości skupia się największa siła ognia propagandowego, a głównym jego kierunkiem są sprawy wewnętrznego życia, którego drobne przedtem odcinki, teraz w czasie wojny urosły do problemów spędzających spokojny sen z powiek ludności, niepokojących państwo.

Stwierdzamy to najściślej na podstawie obserwacji działalności propagandowej w Rzeszy, w szczególności prasy niemieckiej. Zostało hasło dnia powszedniego i świątecznego Niemiec, hasło »przetrzymać«, z uwagi na istotnie trudne warunki życia wymaga szczególnie żywego akompaniamentu propagandy.

Wojna wprowadziła w życie Trzeciej Rzeszy wielkie przemiany o daleko i głęboko sięgających konsekwencjach, przemiany, które wobec panującej w partii doktryny pokojowych, wzgl. [illegible] [illegible] [illegible], niewiele nauczyły społeczeństwo niemieckie. Stwierdzają to dzienniki Rzeszy, jak i przyznają, że pomimo specjalnych zarządzeń normujących życie, społeczeństwo pozbawione zostało dawnego uczucia pewności i bezpieczeństwa. Zwłaszcza, że — jak stwierdza »Münchener Neueste Nachrichten« — »rano, w południe i wieczorem staje u drzwi wielki problem żołądka«.

Przemiany te wymagają — zdaniem propagandy nar.-socj. — zamiany dawnego pieszczonego a utraconego już uczucia bezpieczeństwa na tak konieczną — gotowość i ofiarność. Należy — aby można je było zażądać — wznieść się na wyżyny ponadmaterialistycznego stylu życia. »Gdy front czuwa — czytamy w organie S. S. formacyj — nie wolno dopuścić, by kraj spał«.

W tym wszystkim na szczególną jednak uwagę zasługuje punkt, dokoła którego narasta coraz bardziej intensywność akcji propagandowej. Od trudności wojennego życia Niemiec, od uznania jego trudów do tłumaczenia i ustalenia odpowiedzialności za wybuch wojny — oto droga planowej akcji.

Nie wolno głupio przeklinać wojny, ani do niej sprowadzać wszystkich trudności. Przeklinajcie Anglię! Obecna bowiem wojna jest najświętszą, najsłuszniejszą i najsprawiedliwszą z wojen, jakie kiedykolwiek prowadzono, wojną Niemcom narzuconą — oto przewodnia myśl prasy i apelów nar.-socjalistycznych, usiłujących tłumaczyć i wyjaśniać przy tym pytania zapewne życiowe (Münchener N. Nachr.):

»Nie chcieliśmy ani szukaliśmy tej wojny, która nagle wybuchła nad nami«. »Czy, aby nie sądziliśmy, że rzeczą rządu musi być chronienie nas od wojny? Czyż w tym celu nie dosyć płaciliśmy składek na broń i fortyfikacje?«

Ten właśnie temat — kto jest odpowiedzialny za wybuch wojny — jest przedmiotem coraz silniejszych perswadujących usiłowań, by wpoić w społeczeństwo niemieckie przekonanie, że to Anglia wojnę wywołała, ta Anglia, tak mylnie dotychczas oceniana [illegible] angielskiego ciasta — pisze »Das Schw. Korps« — wyciągnęliśmy jedynie germańskie rodzynki«). Zrozumieć łatwo wagę przykładaną do tego odcinka, jeśli przypomnieć chociaż ostatnie lata wojny światowej, kiedy w Niemczech kwestia tej odpowiedzialności, w opinii ludności krajowej nie była zdecydowanie korzystnie postawiona; jeśli przypomnieć prawo »nieupłonne« przeciętnego Niemca po aneksji Czech; jeśli wreszcie uprzytomnimy sobie, że brzemię tej odpowiedzialności ważyć może być niezaprzeczalnym obciążeniem moralnym przede wszystkim »frontu« wewnętrznego.

I to także pouczający jest kontrast po stronie przeciwnej. W obozie bowiem aliantów kwestia ta ustalona i wyczerpująco podana opinii, dzisiaj nie wymaga już szczegółowych wyjaśnień.

A zwykle tak jest na wojnie, że kierunek ognia odsłania słabe punkty.

Front wewnętrzny Rzeszy, którego zasadniczym trzonem są formacje partyjne, ale żywą treścią sam naród jako taki, jest obecnie i coraz to silniej przedmiotem akcji, która ma go utrzymać, wzmocnić a wydaje nam się, że przede wszystkim — przygotować na wojnę rzeczywistą, wojnę totalną w rodzaju zapoczątkowanej w Polsce.

»Myśl o wojnie jeszcze nie wszędzie przeniknęła... nie trzeba się łudzić co do właściwego oblicza wojny« — pisze »Hamburger Fremdenblatt«, przykładowo wyrażając, co i my myślimy, że kraj niemiecki, że Niemcy jako takie od czasów napoleońskich nie zetknęły się — jak Francja, Polska — tak »oko w oko« z właściwym, straszliwym obliczem wojny.

Przyszłość, zapewne już niedaleka, odpowie na wielkie pytanie, jak silny jest »front« wewnętrzny Trzeciej Rzeszy i o ile wzmocnić go może obecna propaganda niemiecka.

---

MACIEJ WISŁOKA (19)

## Na tułaczkę!...

Ukazuje się drugi pułk. Potem jedzie artyleria. Końca nie ma tej nawale ludzkiej, która idzie na Polskę. Jakiś ostry głos się rozlega: »Nie mieszajcie się z nimi. Czy nie widzicie, że idą ponownie rozbierać Polskę?«

Od strony lasu prowadzą oddziałek polskich żołnierzy, który się odstrzeliwał. Otaczają ich jeźdźcy z podniesionymi w górę pistoletami. Jeńcy siadają smutkiem wedle wagonu. Wartownik sprowadza im babę z wiadrem, z którego piją chciwie. Mówić im ze sobą nie wolno, a tymbardziej z nami. Piją chciwie z wiadra, które kolejno [illegible] rzędu podaje baba. Przypomina mi się [illegible] [illegible] przed na widzeniem na nas. Pomóc im nie [illegible]

[illegible] zapadnie ciemna. Uważały dzień nie nie jedli. [illegible] z kurę, którąśmy zjedli [illegible] ków. Co prawda jest to [illegible] którą zapłaciłem najdrożej [illegible]. Gdybyśmy wyjechali o pół [illegible] wcześniej, zdążylibyśmy przed tymi pierwszymi [illegible]. Gdzie wiceministrowie? Co z żoną. Ja też chyba oszaleję? Chyba się znajdziemy?

Przyjeżdżają jacyś dowódcy bolszewiccy. Wywołują naszych oficerów, każą im pokrzepować żołnierzy według gatunków broni.

— A co my mamy robić? Jesteśmy cywilni. Mamy auto.

Wśród publiczności jakiś Francuz dyrektor fabryki w Częstochowie, który wiezie własnym autem rodzinę.

— Panowie pojedziecie własnym autem. Prywatna własność ruchoma jest u nas uznawana.

Widzę jednak, że »prywatna własność« jedzie już drogą. Dopadam naszej Chevroletty. Nasz szofer ją prowadzi, a wewnątrz siedzi bolszewik. Po twarzy szofera płyną łzy. Obejmuje chłopaka i całuje. Chwyta moją rękę i gorąco całuje. Zwariował! Ładny obrazek dla jadącego bolszewika.

Biegnę z protestem do dowódcy bolszewickiego. Uspokaja, że wóz odwiezie rannego do Zbaraża i wróci. Nic podobnego. Nie bardzo już protestuję, bo do granicy jest 160 kilometrów i nawet gdyby mi zwrócono maszynę (doktór ją podawał jako swoją, bo miał papiery na wóz, który porzucił w Chełmie) a może wolność, to przecie nie widzę takiej drogi między bolszewikami taką apetyczną rzecz przetrzymać.

Zresztą widać jak mocno traktowano nas w pierwszych chwilach. Bo oto otaczają nas żołnierze z [illegible] na pierwsze t. zn. z bronią gotową do strzału.

Poczyna się smutny pochód w ciemnościach po mroźnej roli. Nie mogę nadążyć na swoich nogach, potykam się. Z tyłu wartownik ochrzania: »Nie odstawaj!« (dolazi!)

Stanęliśmy pod jakimś chutorem.

— Pan jest urzędnik? — pyta oficer bolszewicki.

— Nie.

— Wszystko jedno — dodaje, że pan należy do klas uprzywilejowanych.

Pytałem, że tak rzeknę, drastycznie w obliczu tych karabinów, trzymanych na »gotowe lewa«. I tradycyjna »stienkas« (ściana) stodoły przed nami jak się patrzy (stawić pod »stienku« — równoznaczne z rozstrzelać).

— Jeżeli pisarz jest klasą uprzywilejowaną — próbuje zadowcipkować.

Okazuje się, że tym razem wygrałem na przynależności do warstw wyzyskiwaczy, bo mnie i doktora ulokowano wraz z oficerami na podłodze chaty, w której naszłano słomę, podczas kiedy żołnierze poszli do stodoły. Chłopka ukraińska, pociągając nosem z żałości, postawiła garnek mleka zsiadłego. Był to jej naturalny odruch, nie nakazany przez bolszewików. Mleko odjęła od ust nie tyle sobie ile cielątku, któremu już nie miała co dać. Była cała na nasze usługi, [illegible] gałki, komuś coś przypierała. Błogosławieni ludzie prości, serca proste, które na całym szlaku szły z pomocą fali wygnańczej, nie pytając o narodowość, o przynależność klasową. Ci ludzie należą do jednej międzynarodówki, do międzynarodówki serca.

Powoli zasnęliśmy. Koło mnie niespokojnie przewracał się jakiś podpułkownik. Spał w długich butach, bo nie miał talku, a bez talku nie dałyby się nałożyć. Ładnie się wybrał na front.

Świtaniem postrzegłem załochanie w komórce, w której spała gospodyni. Cicho stąpając między śpiącymi, przemknąłem się do tej klitki:

— Czego płaczecie, matko, czy boicie się o swoją ziemię?

Nie, nie boi się o ziemię, której mają trzy hektary, boi się o swego syna — wskazuje konopiastą czuprynę śpiącego chłopca.

— Przecie nic mu bolszewicy nie zrobią.

— Bez Boga uczyć będą, bez Boga — jęczy kobieta. Mój Bóg u mnie tu w sercu zostanie. Ale co zrobię z takim małcem? Jak »miedźwiedź« chować się będzie. Czysty (t. zn. zupełny) niedźwiedź wyrośnie.

Przypominam sobie, że kiedy zwiedzałem Muzeum Bezbożnicze w Moskwie, pełne rewelacyj na temat »oszukaństw« popów, księży i rabinów«, przy kukle sprowadzonej ze słynnej cudami Pieczerskiej ławry, kukle, która słynęła z tego, że z ucha świętego męczennika stale sączył się olej, drogo kupowany przez pątników, (a teraz mającej rozciętą głowę przez bolszewików, a w niej ukazany [illegible] do ucha oliwa) — znalazłem się sam na sam ze starą posługaczką, zamiatającą salę. Stara zbliżyła się do mnie, oglądając się lękliwie na wszystkie strony, przyłożyła wyschłą rękę do piersi i szepnęła:

— A wiara — ona jest, ona tkwi na wszystko tutaj.

Rano poczęto nas ustawiać do wyjazdu. Jakiś major bolszewicki zbliżył się do mnie.

— Jaki jest pański zawód?

— Literat.

W oczach majora błysnęło zainteresowanie.

— Cóż pan zamierza ze sobą robić?

— Jeśli wypuścicie do Rumunii, to będę się starał wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

W oczach majora odbija się zdumienie:

— Jakto? Pan, pisarz, chce wyjechać z Sowietów w takich czasach?

Zatknąłem się. Ten przyjemny pan zabiera mi ziemię i jest szczerze zdziwiony, że chcę go jaknajprędzej przestać widzieć. Poczyna mi się podobać: widać jednak ma »czyste sumienie«, uważa się za wyzwoliciela, widocznie nie czuje się jak Moskal, grabieżca [illegible], tylko jak rewolucjonista, niosący wolność ludom.

— Wie pan — powiadam — w 1935 r. byłem w Rosji, widziałem, że dużo dziecię zrobili dla podniesienia [illegible]. Ale od tego czasu upłynęło wiele wody i mam wrażenie, że pan tu na tej ziemi jest przedstawicielem po prostu starego wielkoruskiego imperializmu, pomalowanego na czerwony kolor.

— Ach, jakże pan się myli okrutnie... Pan powinien teraz do Moskwy pojechać. Zobaczy pan, jak poszlifowaliśmy przez te lata. Tam pan spotka kolegów swoich pisarzy, tam pan dopiero pozna, że żyją jako pisarze. Nam trzeba takich ludzi. My cenimy człowieka...

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

31 dni MARZEC

2

Heleny wd.
słowiański: Radosława
ewangelicki: Symplicjusza
grecko - katolicki: 17, Lwa pap.

sobota

| słońce | księżyc |
|---|---|
| wschód 6.54 | 3.80 |
| zachód 18.2 | ost. kwadr. |

**2 MARCA W HISTORII**

Rok 1333. Władysław Łokietek kończy swój żywot.

## Ofiary

Grupa Oficerów Pol. Państw. z Pitesti ofiarowała dla P. Z. S. radioodbiornik bateryjny Philipsa, co z podziękowaniem potwierdza Administracja Kuriera Polskiego.

### POŻEGNALNY WIECZÓR P. MIRY GRELICHOWSKIEJ

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. w lokalu A. C. F. przy str. Popa Rusu 13, wystąpi p. Mira Grelichowska w swoim pożegnalnym wieczorze p. t. »Żywe słowo i piosenka«.

Jest to 10 w ciągu miesiąca jej występ a zarazem ostatni przed wyjazdem zagranicę.

W programie bogaty repertuar piosenek ludowych i żołnierskich.

Wstęp wolny za zaproszeniami.

## „Sprobuj nie przyjść“

TEATR MARIONETEK Malarzy Polskich. W niedzielę 4 marca o godzinie 17-tej w KAWIARNI POLSKIEJ w Bukareszcie, Calea Victoriei 41 (Pasaż) odbędzie się premiera.

Ciekawe to widowisko przy świetnej ilustracji muzycznej da publiczności bardzo miłą rozrywkę.

Wstęp na przedstawienie bezpłatny!

## ODCZYT

Wtorkowy wieczór dyskusyjny zorganizowany przez sekcję kulturalno-oświatową zgromadził liczną publiczność.

Wieczór zagaił p. Michał Leszczyk, mówiąc o problemie chłopskim w Polsce. Prelekcja wywołała bardzo ożywioną dyskusję, która przeciągnęła się do późnego wieczora. W dyskusji między innemi zabierali głos pp. prof. Jędrzejewski i dr. Szulczyński.

## Z Koła Inżynierów

Sekcja pośrednictwa pracy Koła zawiadamia, że istnieją możliwości uzyskania zatrudnienia na bliskim Wschodzie dla inżynierów mechaników-maszynowców, górników specjalistów w kopalnictwie węglowym, mierników górniczych, architektów, komunikacji, hydrotechników, chemików, wreszcie rolników i leśników.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Koła w godz. od 17 do 19 codziennie, prócz niedziel i świąt, lub piśmiennie. Bukareszt, Dom Polski, str. Christian Tell 21.

## Do automobilistów

Za wysokiem zezwoleniem Rządu Jego Królewskiej Mości i dzięki uprzejmości Automobilklubu w Bukareszcie, z dniem 15 lutego 1940 r. została uruchomiona Filia Automobilklubu Polski, w której właściciele pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Polsce będą mogli uzyskać tryptyki i międzynarodowe prawa jazdy.

Godziny urzędowe od 18 — 20 str. Maria Rosetti nr. 14, tel. 2-83-48.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

# Sowiety w oczach Anglii

## Rewelacyjne artykuły w „Times“

W »The Times« ukazały się dwa obszerne i znamienne artykuły, poświęcone Rosji sowieckiej w związku z trzymiesięczną już kampanią wojenną, jaką prowadzi ona z Finlandią.

W pierwszym artykule »The Times« omawia przykre następstwa wojny, jakie Rosja sowiecka zaczyna odczuwać. Mimo, iż ludność jej nic właściwie nie wie o wojnie, a jedynie mieszkańcy Leningradu zdają sobie sprawę z rozmiarów całego przedsięwzięcia. W Leningradzie brak chleba, masła, cukru, mleka, a szpitale i szkoły zapełnione są żołnierzami, chorymi względnie odmrożonymi. Rannych jest niewiele, gdyż ranni nie mogą przetrzymać śmiertelnego działania mrozu.

Komunikaty z frontu są lakoniczne. Mogłyby one nawet wzbudzić niepokój wśród czytelników, jeno długie listy »odznaczonych« za czyny wojenne mają wywoływać przekonanie, że wszystko jest w porządku.

CZY WRACA GŁÓD?

Mimo to nawet poza Leningradem zaznaczają się dodatkowe trudności. W Moskwie, gdzie sytuacja z reguły jest najlepsza, uwydatniły się w ciągu najświeższej od 10 lat zimy [illegible] kłopoty aprowizacyjne. W styczniu przez tydzień brakowało chleba nawet dla korpusu dyplomatycznego. Ludność sądziła, że wraca znowu głód.

I chociaż ludność państwa sowieckiego przyzwyczajona jest do różnych braków, to przecież w tym roku przybrały one wyjątkowe rozmiary. W grudniu i styczniu nie było w Moskwie w dostatecznej ilości mleka, masła, soli, cukru i węgla. Po raz pierwszy wzrosły ceny na skolektywizowanym rynku. W styczniu ceny drobiu, cukru, ziemniaków podskoczyły od 60 do 90 procent. Cena gazu została podwojona. Na prowincji było jeszcze gorzej, a chłop miał coraz mniej ochoty do pracy, za którą otrzymuje pieniądze, tracące stale na wartości.

Największe wszakże trudności wynikają w dziedzinie transportów. Wojna wprowadziła tu dodatkowe zamieszanie. W połowie stycznia naliczono 60 pociągów wojskowych dążących, odchodzących z Moskwy do Leningradu. Zagadnienie garnizonów, stojących w państwach bałtyckich, również wymaga nie lada wysiłku, mimo, że na Łotwie miano zmniejszyć ilość tych garnizonów z 16.000 do 4000 żołnierzy. Wreszcie trzeba obecnie zaopatrywać Niemcy w towary, jakich domaga się Rzesza. Kaganowicz, komisarz dla spraw komunikacyjnych miał nastroić sceptycznie Niemców na temat sowieckich możliwości transportowych. Ustalono sytuację wywożąc na początku stycznia większej ilości nafty i rud, ale następnie źródło to znowu wyschło.

NIEŚMIERTELNY CHAOS

Chaos komunikacyjny w Rosji sowieckiej należy do zjawisk chronicznych. Samokrytyczne artykuły w prasie sowieckiej ciągle wskazują na chaotyczne warunki pracy, jakie istnieją w dziedzinie podstawowej wytwórczości, węgla, żelaza, nafty itd. W okresie pokoju, organizacja przemysłu i handlu, pracując maksymalnie, może jeszcze jako tako zaspokoić potrzeby zbrojeniowe a częściowo również ludności cywilnej. Ale w czasie wojny, gdy trzeba wzmóc produkcję, ludność może być pozbawiona najbardziej podstawowych towarów. Pod tym względem położenie Sowietów jest gorsze niż jakiegokolwiek innego państwa walczącego. Wojna na wielką skalę może z łatwością zburzyć sowiecki system gospodarczy. Już dziś widome są w Sowietach symptomatyczne objawy tego faktu.

Wojna z Finlandią, jeżeli będzie prowadzona tak, jak dotychczas, nie przyniesie zapewne szybkiego zwycięstwa. Być może, w zaistniałym [illegible] wiele ludzi w Sowietach wolałoby zgodzić się na kompromis, gdy tylko armia sowiecka osiągnie jakiś sukces. Możnaby powiedzieć, że taki kompromis oznaczałby utratę przez Sowiety autorytetu, lecz utrata autorytetu na zewnątrz bardzo mało wzrusza Sowiety, a wewnątrz mało kto wie o wojnie.

Z drugiej strony wojna mogłaby zmienić swój charakter, gdyby Sowiety rzuciły na szalę całą wartość swej machiny wojskowej. Powstaje tylko pytanie, jak dalece względy wojskowe, polityczne i gospodarcze pozwoliłyby na takie działanie. Ludność rosyjska przyzwyczajona jest do wytrzymania, lecz nie chciałaby, by stan ten trwał wiecznie. Przecież dzieli ona od głodu do »czystki«, a od »czystki« [illegible] [illegible] do obecnej epoki [illegible]. Przez wiele lat kazano jej się poświęcić, łudząc ją nadzieją, że socjalistyczne uprzemysłowienie kraju przyniesie lepsze czasy. Dziś wiara w lepsze czasy zawiodła, a [illegible] nadzieje [illegible] podstawy ludności.

ZYGZAKI

Omawiając w następnym artykule politykę zagraniczną Sowietów, »The Times« zaznacza, że z natury swej jest to polityka agresywna, stawiająca sobie za zadanie walkę i rozbicie państw »kapitalistycznych«, świadczą o tym manifesty komunistyczne. Obawa przed Niemcami i Japonią skłoniła Rosję sowiecką do zajęcia przez pewien czas w Genewie stanowiska przeciwwojennego, przy czym Rosja głośno wypowiadała się za systemem zbiorowego bezpieczeństwa w obronie państwa napadniętego. Okazało się jednak w praktyce, że jej zapał do okazania pomocy państwom napadniętym zaznaczał się tylko wtedy, gdy ofiary napaści znajdowały się poza zasięgiem wojskowym Związku Sowieckiego. W chwili agresji niemieckiej na Polskę, przeciwagresywna polityka Rosji sowieckiej uległa zmianie.

Zdaniem »Timesa«, już w mowie Stalina z marca 1939 r. można było dostrzec możliwość tej zmiany. Kiedy występował on przeciw mocarstwom, udzielającym pomocy niektórym tylko państwom napadniętym i kiedy zapewniał, że chce utrzymywać poprawne stosunki ze wszystkimi mocarstwami, Stalin dowodził, że odrzuca układy jedynie z państwami, narażającymi interesy sowieckie, a nie z państwami napastniczymi jako takimi. Jednocześnie zarzucał on Anglii i Francji chęć sprowokowania wojny między Niemcami i Sowietami, do czego nie ma powodów. P. Stalin nie ukrywał nadziei, że po Monachium Niemcy zwrócą się na zachód, żądając kolonii, a nie na wschód.

SOWIETY A NIEMCY

Radość była przedwczesna, gdyż Niemcy właśnie obsadziły Czechy i Słowację. Układ z Rzeszą stał się wówczas dla Sowietów bardzo pożądany, o ile kanclerz Hitler przystał by na to. Dla Niemiec rzecz się zdecydowała, gdy Anglia i Francja przyznały gwarancję Polsce. Jednocześnie oba te mocarstwa wzmocniły pozycję Sowietów wobec kanclerza Hitlera, wyrażając chęć zawarcia paktu z Sowietami. Gdy wojna stała się nieunikniona, p. Stalin zdecydował się na rzecz Niemiec. Wiedział on, że Anglia i Francja nie będą mogły udzielić efektywnej pomocy Polsce i że postawiony on będzie wobec zwycięskiej armii niemieckiej, która stanie na granicy Sowietów. Z drugiej strony Niemcy, zaangażowane w wojnę z państwami zachodnimi, będą musiały dotrzymać postanowień każdego paktu, zawartego z Rosją. Można przypuszczać, że Niemcy nie sądziły, że będą musiały wykonać swoją część paktu z Rosją. Wszystko zależało od tego, czy Anglia i Francja wypełnią swoje gwarancje wobec Polski. Stalin, który liczył się z tym, przewidywał dobrze. Ribbentrop natomiast pomylił się. Anglia i Francja wypowiedziały wojnę Niemcom, które musiały podtrzymać swe układy z Rosją.

Od tego czasu zaczął się okres sukcesów dla polityki sowieckiej, a więc okupacja części Polski, okupacja militarna państw nadbałtyckich itd. Sukcesy trwały do chwili, gdy Turcja odrzuciła w rokowaniach dyplomatycznych propozycje sowieckie i gdy Finlandia stawiła Sowietom zbrojny opór. Napaść na Finlandię sprawiła, że »propaganda pokoju«, która miała zastąpić w polityce sowieckiej »propagandę antyfaszystowską« i przywrócić Moskwie [illegible], zupełnie się załamała. Nie można bowiem pogodzić tej propagandy z wojną, prowadzoną w Finlandii.

Jednocześnie wszyscy dziś wiedzą, że Sowiety nie uzyskają już żadnego sukcesu drogą »pokojowego podboju«. Pozycja ich międzynarodowa uległa zachwianiu, a każda ich nowa agresja wywoła nową wojnę.

OSTRZEŻENIE

Stosunki Sowietów z Anglią i Francją stały się znacznie trudniejsze. Oba te mocarstwa niechętnie patrzą na wspieranie gospodarcze Niemiec przez »neutralne« Sowiety. Napaść na Finlandię dodała obu mocarstwom nowych argumentów do wystąpienia przeciw Sowietom, zwłaszcza, gdyby miało to ich doprowadzić do odniesienia zwycięstwa nad Niemcami. Być może dlatego różni agenci sowieccy tłumaczyli, że w gruncie rzeczy pomoc Sowietów dla Niemiec jest nieznaczna. Poza tym trudno twierdzić, by Rosja sowiecka jako państwo wojujące mogła narazić Francję i Anglię na wielkie straty. Z drugiej strony wiadomo, że sowiecka armia na Dalekim Wschodzie, jak i siły lotnicze [illegible] naftę z Baku transportowaną morzem przez Morze Śródziemne i Suez, a zatem transporty te są na łasce marynarki angielskiej i francuskiej. Pola naftowe w Baku znajdują się w niedalekiej odległości od baz lotniczych w Turcji i w Iraku, a rolnictwo sowieckie pozbyło się koni na rzecz traktorów, których unieruchomienie w razie braku benzyny grozi katastrofą. Istnieje poza tym, jak stwierdzają to pisma sowieckie, armia gen. Weyganda w Syrii. To zapewne tłumaczy, pisze »The Times«, dlaczego Sowiety nie dały się dotychczas sprowokować do wojny brytyjskim i francuskim »prowokacjom« w Genewie i w Finlandii.

Końcowe, pełne wymowy ostrzeżenie »Timesa« pod adresem Sowietów zasługuje na uwagę, jak i całe wywody pisma angielskiego, wskazujące na trudności, w jakich znalazła się Moskwa wskutek swej dwulicowej polityki oraz ujawnionych już obecnie słabości.

## Szwajcaria nie zgodzi się nigdy na „neutralność totalną“

Jak wiadomo, w dyskusji na temat praw i obowiązków neutralnych, ze strony niemieckiej wystąpiono z twierdzeniem, że nie jest wystarczająca neutralność państwa i rządu. Konieczna jest również neutralność opinii danego kraju jak i każdego obywatela, który winien wstrzymywać się od wyrażania swego zdania na temat prowadzonej wojny. Rząd państwa neutralnego winien zatem zapewnić u siebie neutralność »ideową« i »totalną«, utrzymując w bezwzględnej dyscyplinie swoją opinię publiczną.

Tezę niemiecką uznano w Szwajcarii za sprzeczną z konstytucją szwajcarską, która zapewnia obywatelowi wolność i swobodę słowa w granicach prawa. Już swego czasu zmarły minister spraw zagranicznych Szwajcarii Motta wyraźnie stwierdził, że Szwajcaria nie wprowadzi u siebie neutralności totalnej i nie zmieni swej konstytucji dla uczynienia zadość żądaniom niemieckim.

Obecnie opinię tą podtrzymał szwajcarski minister sprawiedliwości Baumann, który, przemawiając w parlamencie, powiedział: »Rząd szwajcarski odrzuca, jak to już wielokrotnie oświadczał, koncepcję »neutralności opinii«. I każdy obywatel szwajcarski jest wolny w wyrażaniu swego zdania i w »stosowaniu« obiektywnej krytyki. Rząd szwajcarski raz jeszcze stwierdza, że niezachwiana jest jego wola przeciwstawienia się z bronią w ręku wszelkim atakom na terytorium i niepodległość Szwajcarii«.

Mówiąc o atakach prasy niemieckiej na Szwajcarię, p. Baumann ograniczył się do stwierdzenia, że »rząd szwajcarski zastrzega sobie, po zbadaniu dokumentów, podjęcie środków, jakie uzna za stosowne«.

PROSZEK
„KOGUTEK“
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

## Ogłoszenia

KAWIARNIA (Calea Victoriei 41, Pasaż) zatrudni kilka osób (pań i panów) Polaków. Zgłoszenia w godz. 19—20.

KENTZER Wacław, Półkownik! Antoni, Łuczak Leon, mają listy z Polski. Wiadomości dobre. M. Stasiuk, [illegible], Konsulat Polski.

JANICKI Józef z [illegible] pragnie nawiązać łączność z żoną swoją Stefanią pod dawnym adresem. M. Stasiuk, [illegible], Konsulat Polski.

Władysława (Władzia) STANLEY, zamieszkująca we Lwowie, ulica Gródecka 204, poszukiwana przez Piotra Lis. Wiadomości proszę kierować na adres: Piotr Lis, Via San Teodoro 42, Roma, Italia.

P. JUNOSZA-PIOTROWSKI Tadeusz z Warszawy, proszony jest o napisanie do Bogusławy Chamańskiewicz 730 W. 23 rd. Street New York City U. S. A.

KALIŃSKI Jan, kpt. dypl., [illegible], poszukiwany przez [illegible] ze Stryja. Wiadomości: Konsulat Polski, Braila, Romania.

BURSZTYNA Kazimierz, ppor. piech. 10 p. p. [illegible], poszukuje [illegible] Stanisław, [illegible] 38.

SOLECKI Stanisław, Pacia, Lang-Tabor, Magyar Orszagh Hungaria poszukuje brata Tadeusza z [illegible].

Poszukuje rodziny SKUCIŃSKICH, zamieszkałej stale na Węgrzech, Stanisława z Szepkowskich Bielecka z Krakowa. Obecny adres: Focşani str. [illegible] Dosic 1, Romania.

POLAKIEWICZOWA Rozalia z córkami poszukiwana przez Helenę Liskowiecką, Mille, Bukowina.

SKRZYWANEK Franciszek, [illegible], str. Voevodul Mihai c. Gh. Scarlata, prosi o wiadomości o swym synu Zbigniewie, który ostatnio był podchorążym w 2 baterii 1 p. a. plot. Skrzywanek Zbigniew może przebywać w obozach Rumunii lub na Węgrzech.

POTULICKIEGO [illegible] i Dowgiałły Karola poszukuje Kazimiera [illegible], Cluj, str. Rosetti 17.

Alice RACZKOWSKA ma do odebrania w Administracji Kuriera Polskiego pilne listy.

POLWARCZNY Jerzy [illegible] poszukuje syna Pawła, wiadomości proszę kierować: Kurier Polski.

Dr. Ludwik POJE, [illegible] zagubiony paszport Nr. 32200, wydany przez Konsulat R. P. w Bukareszcie.

PIWOWARCZYCY — bracia, Kazimierz, Stanisław i Adam z Borysławia, Nowacki Stanisław z Borysławia, [illegible] poszukują krewnych, kolegów i znajomych. Adres dla wszystkich: [illegible], Magyarország, Hungaria.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii miesięcznie . . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nowa tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz [illegible] (milimetr). Nekrologi 20% taniej. Ogłoszenia [illegible] drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania« [illegible] po 2 leje za słowo. [illegible]

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Mobilizacja gospodarcza Francji

### pod hasłem dumy, energii i odwagi

Paryż 1. 3. (Rador). Minister finansów Reynaud wygłosił wczoraj przez radio mowę, w której komunikował ostatnie dekrety rządu.

Minister zaznaczył, że Niemcy prowadzą wojnę ekonomiczną wyłącznie celem pozbawienia aliantów zaopatrzenia w żywność. Po sześciu miesiącach sytuacja finansowa Francji nie uległa pogorszeniu. Niebezpieczeństwo natomiast tkwi gdzie indziej, mianowicie w groźbie zwyżki cen. Francja bowiem spożywa to samo co przed wojną, natomiast produkuje o wiele mniej, gdyż 5 milionów ludzi zostało zmobilizowanych.

W każdym razie przez umowy z Bankiem Francji wartość franka pozostanie niezachwiana.

Właśnie podpisane zostały dwa doniosłe dekrety: o ograniczeniu spożycia i o konieczności podniesienia produkcji. Hitler spodziewa się pokonać Francję przez doprowadzenie jej do wyczerpania jej rezerw. Ale Francja zawiedzie te nadzieje. Za kilka dni rozpoczną się spisy, celem wprowadzenia kart żywnościowych.

Nie wystarczy jednak tylko ograniczyć spożycie. Należy więcej produkować przede wszystkiem to, co dotyczy uzbrojenia i co jest dla kraju niezbędne. Nie można również zaniedbać eksportu. Zarówno do pracy w przemyśle jak i w rolnictwie wciągnięte być muszą kobiety.

Inny dekret znosi wiele formalności w wymianie towarów między Francją a Anglią w myśl układu z dnia 4 grudnia. Obecna ścisła współpraca między obu tymi państwami przewidziana jest również na okres powojenny. W ten sposób nie zostaną zaprzepaszczone owoce zwycięstwa, w przeciwieństwie do tego, co się stało po roku 1918. Zwycięstwo »wygłodzonych i wygłodniałych wilków«, na podobieństwo tych, którzy rządzą obecnie Rzeszą, sprowadziło by ruinę Francji i wszystkich Francuzów.

Dzisiejsza wojna jest twarda i perfidna. Każde zwolnienie wysiłku mogło by sprowadzić katastrofę. Należy pokazać nieprzyjacielowi, że pomylił się co do Francuzów. Należy pokazać nieprzyjacielowi, że Francuzi posiadają więcej energii, więcej dumy, młodości, odwagi i wielkości niż on.

## Produkcja rolnicza nie spadnie

TELCA-PRESS donosi z Paryża, że rząd francuski wygotował specjalny plan kampanii rolnej w bież. roku. Plan przewiduje zorganizowaną pracę w rolnictwie francuskim, celem utrzymania produkcji rolnej, mimo wojny, na dotychczasowym poziomie.

Zasadniczą cechą planu jest rekwizycja pracowników rolnych i ich rozdział na poszczególne rejony według zapotrzebowania.

Na skutek tego zarządzenia, zarekwirowanych zostanie 15 milionów pracowników rolnych.

## Przemysł francuski w podziemiach

TELCA-PRESS donosi z Paryża, że w porozumieniu naczelnego wodza armii sprzymierzonych z rządem francuskim wszystkie fabryki, pracujące dla celów wojennych budowane będą pod ziemią, dla uchronienia ich od bombardowania z powietrza.

Prace w tym kierunku zostały rozpoczęte i już kilka wielkich fabryk rozpoczęło pracę pod ziemią.

W szczególności fabryki amunicji, armat i samolotów mogą być budowane pod ziemią.

## Turcja gotowa na wszelką ewentualność

Ankara 1. 3. (Rador) Premier turecki Refik Saydam wygłosił w czwartek przez radio przemówienie do narodu tureckiego w którym podkreślił, że Turcja przygotowywała się pilnie przez ubiegły rok, ale obecnie jest już gotowa na wszelką ewentualność. Turcja wydała w tym czasie 30 milionów funtów tureckich na armię.

Ostatnie zarządzenie o wprowadzeniu stanu wyjątkowego dały powód zagranicą do różnych pogłosek o ofensywnych celach Turcji przeciw Sowietom. Pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw. W ostatnich sześciu miesiącach nie zaszły żadne zmiany w stosunkach turecko - sowieckich. Cele Turcji są znane i nie mogą mieć na nie wpływu żadne kombinacje zewnętrzne.

## „Poland“ zawinął do Kanady

OTTAWA, 1/III (Rador). Do jednego z portów kanadyjskich przybył parowiec »Poland«, który nosił dawniej nazwę »Duesseldorf«. Był on parowcem niemieckim, przychwyconym z wybuchem wojny u wybrzeży Chili przez krążownik angielski »Dispatch«.

»Poland« jest pierwszym statkiem, który przybył do Kanady. Nazwę nadał mu kapitan krążownika »Dispatch«, z sympatii dla sprzymierzonej Polski.

Należy dodać, że gdy »Dispatch« przepływał z zajętym statkiem przez kanał Panamski, Niemcy protestowały przeciw temu »złamaniu neutralności« przez Stany Zjednoczone.

## Bomba zabiła mec. St. Kijeńskiego

Na początku oblężenia Warszawy podczas bombardowania zginął od bomby lotniczej Stanisław Kijeński, znany adwokat warszawski, nestor palestry polskiej, z powodu podeszłego wieku nie zajmujący się już od kilku lat sprawami adwokackimi.

Śp. Kijeński mieszkał w swoim mieszkaniu w pałacu Czetwertyńskich przy Krakowskim Przedmieściu, w który ugodziła bomba.

## Katastrofa w kopalni włoskiej

Rzym 1. 3. (Rador) W kopalni węgla Arsa wydarzyła się wielka katastrofa. Na skutek wybuchu w kopalni gazów 94 górników zostało zabitych, a około stu rannych.

## 10 lotów bombardujących przeprowadzili dotąd Anglicy

Londyn 1. 3. (Rador) Współpracownik wojskowy dziennika »Evening Standard« pisze, że lotnictwo angielskie przeprowadziło ogółem 56 lotów nad terytorium niemieckim. Większość tych lotów podjęta była z baz lotniczych, położonych w Anglii. Inne z baz, urządzonych poza linią Maginota we Francji.

Najdłuższe były loty nad Berlin, wynosiły bowiem po 960 km tam i spowrotem. W ramach tych lotów było również 10 lotów bombardujących, przy czym 7 razy bombardowano niemieckie okręty wojenne, zaś 3 razy ufortyfikowane bazy morsko - lotnicze na wyspie Sylt.

Podczas tych wszystkich lotów lotnictwo angielskie straciło 28 samolotów.

## Wypad do obu okupacji

### doradza Wellesowi Faure

Paryż 1. 3. Generalny sekretarz francuskiej partii socjalistycznej Paul Faure na łamach »Le Populaire« omawia wysiłki niemieckiej propagandy zmierzającej do usprawiedliwienia niemieckich metod na obszarze polskiej okupacji.

»Rząd berliński, czytamy, miałby łatwy sposób zbicia z tropu tych, którzy wątpią w jego słowa i autentyczność dokumentów, wykorzystywanych przez jego wydawnictwa. Sposobem tym byłoby upoważnienie neutralnych komisji do udania się na miejsce i zapoznania się z [illegible] godnym charakterem inwazji oraz dobrodziejstwami, jakie przyniosła ze sobą niemiecka okupacja w Polsce. Co więcej, Rzesza przyjmuje w tych dniach znakomitego gościa Sumnera Wellesa. Czy nie można zorganizować dla niego podróży do Warszawy z wypadem do części okupowanych przez Rosję, tych drugich wyswobodzicieli i filantropów? Ale ani neutralni, ani ambasador Roosevelt nie będą zaproszeni — i to wiadomo dlaczego — do oceny tych zniszczeń dokonanych przez Niemcy i Rosję«.

## Jak Niemcy chciałyby urządzić świat?

### Przygrywka do podróży Wellesa

Korespondent »Universulu« donosi, że prasa niemiecka nie przestaje przygotowywać atmosfery na przyjęcie specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta, podsekretarza Sumnera Wellesa, który dziś przybywa do Berlina.

M. in. organ ministerstwa spraw zagranicznych »Boersen Zeitung« usiłuje przekonać wysłannika, że pojęcie niemieckiej »przestrzeni życiowej« pokrywa się w zupełności z amerykańskim pojęciem doktryny Monroego.

»Boersen Zeitung« twierdzi, że podobnie, jak Ameryka musiała sobie zbrojnie wywalczać na Anglii dzisiejszą wolność polityczną, ekonomiczną i morską, tak i Niemcy zmuszone są wywalczyć sobie potrzebną im »przestrzeń życiową«, która dla Niemiec jest doktryną Monroego. Dziennik nie podaje ścisłej definicji tego pojęcia, wskazuje tylko, że cała Europa środkowa stanowi »przestrzeń życiową« Niemiec. Jest jednak kilka zasad, pod którymi Niemcy rozumieją ową »przestrzeń życiową«, a mianowicie:

1) zasada pokoju, który zapewniłby rozwój polityczny i gospodarczy krajów, związanych z Niemcami.

2) zasada współpracy w przestrzeni życiowej niemieckiej, która — według pojęć niemieckich — zapewniła by zdrową organizację w tej części Europy. Warunkiem takiej organizacji musi być jednak zniesienie [illegible] do niemieckiej przestrzeni życiowej małych i średnich narodów i zakaz jakiegokolwiek mieszania się mocarstw zachodnich w sprawy dotyczące owej przestrzeni życiowej.

3) zasada wspólnoty pracy, która mogła by zapewnić żyjącym w niemieckiej przestrzeni życiowej ludom trwałość ekonomiczną w okresach kryzysów.

4) zasada współpracy Niemiec z małymi krajami pozostającymi poza granicami wspólnoty. W przestrzeni życiowej bowiem mogą żyć tylko ludy, dla których nie będzie istniał problem wolności i niepodległości.

»Boersen Zeitung« zdaje sobie jednak sprawę, że ostatni punkt może się spotkać z pewnym sceptycyzmem ze względu na Polskę i Czechosłowację, podkreśla jednak, że zaprowadzenie protektoratu nad Czechami i Morawami i rozbicie Polski »wersalskiej« nie stanowi bynajmniej dowodu, że Niemcy dążą do pozbawienia niepodległości małych narodów, lecz tylko o zlikwidowaniu wrogów.

Wreszcie dziennik kończy swe wywody twierdzeniem, że te wielkie hasła [illegible] były by łatwe do zrealizowania, gdyby nie opór Anglii i Francji przeciw wszelkiemu »zadowoleniu« narodów w Europie.

## Zjazd delegatów Komitetu Obywatelskiego Opieki

Ostatnio odbył się w Domu Polskim w Bukareszcie Zjazd delegatów kół Komitetu Obywatelskiego Opieki i Pomocy dla Uchodźców Polskich w Rumunii (dawny Centralny Komitet).

Na zjazd przybyli m. in. Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup Cortesi, Ambasador R. P. p. Raczyński oraz delegat Rządu, p. minister Arciszewski.

Obradom przewodniczył prezes Komitetu p. [illegible].

Ks. Nuncjusz wygłosił do delegatów gorące przemówienie, zapewniając ich o nieustannej pomocy Stolicy Apostolskiej na rzecz uchodźców polskich i Polski cierpiącej.

Pierwsze sprawozdanie złożył kierownik sekcji opieki nad matką i dzieckiem p. min. Władysław Korsak, imieniem sekcji terenowej p. [illegible], im. sekcji kult.-oświat. p. prof. Vetulani, im. sekcji świadczeń p. [illegible], sekcji pośrednictwa pracy p. inż. [illegible], finansowej p. dyr. Szewczyk.

Imieniem Komisji Kontrolującej złożył oświadczenie p. dyr. Jakubowski, zaś im. komisji badawczej przy Delegaturze Rządu p. [illegible].

Protokół prowadził p. Stańkowski.

Po sprawozdaniach rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos delegaci.

## Za czerwoną kotarą

# Lekcja historii partii

Wojna fińsko-rosyjska wykazała oczom ekspertów wojskowych dwa rysy zasadnicze, gdy mowa o stronie rosyjskiej: słabą umiejętność posługiwania się wcale dobrym sprzętem technicznym i słabe ogólne przygotowanie umysłowe [illegible] szeregowych, ale i niższego korpusu oficerskiego armii czerwonej.

[illegible] w tej mierze jeńcy oświadczali, że gdy mowa o pracy umysłowej w oddziałach, [illegible] zabiera uświadomienie partyjne, przyczem przedmiotem głównym jest nauka historii partii komunistycznej, na rozwój więc umysłowy w innych kierunkach niewiele pozostaje czasu.

Zdawałoby się tedy, iż to uświadomienie partyjne, prowadzone kosztem innych gałęzi wiedzy, tak potrzebnych dziś żołnierzowi, powinno stać bardzo wysoko. Tymczasem [illegible] jest inaczej. Prasa sowiecka skarży się, iż [illegible], tak ważna z punktu interesów państwa, czy partii, nie stoi na wysokości zadania. Niedawno np. »Krasnaja Zwiezda« organ prasowy wojska rosyjskiego zamieściła w tej mierze bardzo charakterystyczną korespondencję z jakiegoś okręgu wojskowego, [illegible].

Biuro partyjne oddziału N zdecydowało wysłuchać referatu instruktora propagandy o stanie nauki historii partii. Członkowie biura i sam referent tow. Wierzpartowiczow znaleźli się nagle w trudnej sytuacji. Żeby wysłuchać referatu i powziąć decyzję, trzeba wiedzieć, jak komuniści uczą się historii swej partii i jakiej pomocy oni w tym potrzebują. Tymczasem takich danych ani członkowie biura ani instruktor propagandy nie posiadali.

Co robić.

Od czego głowa na karku sekretarza biura tow. Fiedin zwołał konferencję celem wyjaśnienia, jak dowiedzieć się, kto z uczących się samodzielnie historii partii nad czym teraz pracuje.

— Najlepiej pogadać z każdym oddzielnie, zaproponował jeden.

— No i co? Ot ci powie, że studiuje np. już rozdział ósmy, a w rzeczywistości nie czytał jeszcze pierwszego. Jak go sprawdzisz! — odpowiedział inny.

Zdecydowano w każdym razie sprawdzić. Towarzysz Fiedin z instruktorem propagandy ułożyli kilka list imiennych, wręczyli je towarzyszom do zbadania i zaproponowali, by po upływie 3 dni pogadać z każdym oddzielnie, sprawdzić, kto siedzi w tej chwili nad jakim rozdziałem, wyjaśnić [illegible] i cały uzyskany materiał dać tow. Wierzpartowiczowi do referatu.

Na sesji biura wyjaśniło się wszystko — obraz wprost zatrważający. [illegible] członkowie biura, [illegible] nad pytaniem, jak tam komuniści uczą się dziejów swej partii. Niemal wszyscy — jest ich kilkudziesięciu — kują więc jeszcze pierwszy rozdział historii partii. Komunista Koplatadze np. wciąż jeszcze studiuje rozdział drugi. Nie uczą się historii partii wcale komuniści Zajcenko, Leśko i inni. Biuro partyjne nie zrobiło nic, by wpłynąć na tych komunistów, którzy tak niewiele sobie robią z konieczności rozszerzenia swego partyjnego widnokręgu. Zresztą od czasu powrotu z obozów, a więc od jesieni r. ub., nad kwestią nauki historii partii debatowano w biurze partyjnym tylko raz jeden!

Wielu studiujących samodzielnie historię partii potrzebuje w tej pracy poważnej pomocy. Tow. Dierewiabin np. nie rozumie całego szeregu kwestii, ujętych np. w rozdziale czwartym. Skoro nikt nie przyszedł mu z pomocą, towarzysz Dierewiabin poradził sobie, jak umiał: opuścił poprostu niezrozumiany rozdział IV, przechodząc z całym spokojem do następnych.

Za przykładem biura poszli wszyscy kierownicy polityczni i instruktorzy partyjni — poprostu przestali się interesować propagandą. Większa część tych »organów« nie ma zielonego pojęcia jak tam studiują historię partii komuniści i komsomolcy ich oddziałów.

Tak np. w oddziale K przygotowywał się do wstąpienia do szeregów partii porucznik Filippow, ale nikt nie interesował się stanem jego studiów partyjnych. I dopiero na zebraniu, gdzie rozpatrywano jego podanie, wyjaśniło się, iż por. Filippow wogóle nie rozpoczął jeszcze studiów historii partii komunistycznej.

Wzorem jednak znakomitego orientowania się w pracy »oświatowej« był kierownik polityczny tow. Seorzuk. W gazecie ściennej oddziału na rozkaz tow. Seorzuka ogłoszono iż tow. Leśko z zapałem studiuje historię dziejów partii i że należy brać z niego przykład. W rzeczywistości zaś wyjaśniło się, że ten dzielny towarzysz wcale nad dziejami partii nie pracuje i nic nikomu na ten temat powiedzieć nie może.

Pytają więc właśnie towarzysza Seorzuka, jak to tak wyszło z towarzyszem Leśko, skąd takie piękne ogłoszenie itd.

Tow. Seorzuk myśli czas dłuższy. Wreszcie poda odpowiedź:

— Napisaliśmy tak w gazecie, żeby pobudzić do zapału innych towarzyszy...

Oczywiście, można i tak.

Tak samo niako bardzo słabo sprawa odczytowa. Na odczyty przychodzi [illegible]. Dlaczego? Bo odczyty te organizuje się, nie biorąc zupełnie pod uwagę życzeń zainteresowanych [illegible] audytorium. Po prostu odczyt i koniec. Po cóż tam jakieś dyskusje. Po co dopuszczać do kłopotliwych pytań, na które trudno będzie udzielić odpowiedzi. Nie słuchają tego co się mówi i koniec.

To samo z t. zw. poradami. W grudniu [illegible] pilną potrzebą w tym kierunku. I cóż? Towarzysz, który miał udzielać owych porad, przesiedział cały wieczór w bibliotece oddziału, [illegible] sam jeden w dodatku, gdyż nikt, dosłownie nikt, [illegible] o żadną radę nie przyszedł. A przecież doświadczenia dotychczasowe wykazały, iż takie porady dają dobre rezultaty, ale trzeba, by doradca nie siedział w kącie, ale sam szedł do oddziału, pogadał z żołnierzami, uświadomił sobie, jakie pytania ich interesują i przygotowywał się uprzednio [illegible] odpowiedzi. Tymczasem tego właśnie nie robi się, jak należy.

Oto mniej więcej treść korespondencji »Krasnoj Zwiezdy«. W końcu mowa o tym, iż w każdym oddziale można — jeśli tylko chce się tego naprawdę — doskonale rozwinąć propagandę marksizmu — leninizmu. Organizacje partii posiadają dostateczną ilość dobrze przygotowanych pracowników propagandy. Biuro partyjne każdego oddziału może w czasie dowolnym zaprosić prelegentów i referentów każdego przedmiotu z oddziału politycznego danego okręgu wojskowego. Wszędzie przecież są pod ręką i [illegible] rewolucji i [illegible] Lenina, wszędzie w Rosji [illegible] są punkty związane z dziejami rewolucji i trzeba tylko trochę inicjatywy i wytrwałości w robocie propagandowej a robota ta pójdzie. Tylko więcej inicjatywy tej i wytrwałości jakoś brak«.

Tak skarży się organ armii sowieckiej »Krasnaja Zwiezda«. Jeśli tak pracuje się w armii czerwonej nad najważniejszym przedmiotem, — jak w takim razie wyglądać muszą studia nad przedmiotami innymi?

Powstrzymujemy się od odpowiedzi. Ale może ten właśnie stan rzeczy wyjaśnia, dlaczego poziom ogólny wykształcenia żołnierzy armii czerwonej wykazany w wojnie obecnej stoi nisko. Tak nisko, że zadziwił on obserwatorów tej wojny.

Tip. Vremea Bucureşti

Redaktor respons.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, niedziela 3 marca 1940 Nr. 512 (51)

[illegible]:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
Redakcja i Administracja
[illegible]
str. Academiei 2. Tel. 3-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech
w Bułgarii
w Jugosławii
w Italii
we Francji

## REHABILITACJA MYŚLI

»...pamiętajcie, że na wojnie wiedza jest rzeczą niezbędną i dlatego trzeba ją ciągle uzupełniać«.

We wszystkich przemówieniach Naczelnego Wodza polskich sił zbrojnych, gen. Sikorskiego ten motyw [illegible] powtarza się. Kierowanie do rozwijania i pogłębiania wiedzy i fachowości w [illegible] wystąpieniach rządu polskiego wybija się niemal na pierwszy plan.

To silne akcentowanie potrzeby akumulowania wiedzy, pogłębiania i uzupełniania studiów fachowych, nie jest rzeczą przypadkową, lecz prawdziwie wyrazem głębokiego nurtu, który objął całe polskie uchodźctwo. Kult dla wiedzy i fachowości, czyni w sferach tego uchodźctwa ogromne postępy. A zarazem ujawnia się głód nauki i studiów.

Jest to naturalna reakcja, jaka objawia się po wypadkach wrześniowych. Analizując przyczyny klęski wrześniowej społeczeństwo polskie dochodzi do wniosku, że zaniedbanie czynnika wiedzy i fachowości w życiu zbiorowym Polski niepodległej mogły w klęsce jej odegrać poważną rolę.

Nie brakło czynnika [illegible] i poświęcenia. Męstwo i odwaga żołnierza były najwyższej próby. Gotowość do poświęcenia [illegible] objawiła się we wszystkich sferach społeczeństwa. Zawiodły natomiast wszystkie te elementy, które bezpośrednio lub pośrednio opierają się na wiedzy zarówno teoretycznej, jak i praktycznej, — [illegible] problemów i ich rozwiązywania w praktyce życia.

Jeśli życie zbiorowe narodu sprowadzimy do współdziałania i zazębiania się elementów: uczucia, woli i umysłu, dojdziemy do przekonania, że w życiu zbiorowym Polski działały bez zarzutu zarówno aparat uczucia narodowego, jak i zbiorowej skoncentrowanej woli, natomiast szwankował silnie aparat myśli, aparat organizacji, aparat kierownictwa, aparat fachowości.

Czynnik emocjonalny w życiu zbiorowym Polski uzyskał ogromną przewagę nad treściwym i chłodnym racjonalizmem. Racjonalizm był w ogólnej pogardzie. Człowiek nauki i wiedzy fachowej był spychany na [illegible] wykonawcze szczeble, a selekcja odbywała się jednostronnie i wstecznie według kryteriów antyintelektualnych.

Wyższe stanowiska, czy to w administracji cywilnej, czy to gospodarczej, czy to w przemyśle obsadzane były z reguły przez niefachowców. Fachowcy zaś byli degradowani do roli wykonawców na niższych szczeblach.

Niewątpliwie zjawisko to pozostawało w związku z ogólnymi prądami antyracjonalistycznymi i antyintelektualistycznymi, jakie doszły do głosu w Europie po wojnie, w Polsce jednak wystąpiło to ze szczególną jaskrawością i siłą na jaw.

Obecnie już po paru miesiącach wojny to nastawienie antyintelektualistyczne i antyracjonalistyczne runęło w całej Europie. Wojna wykazuje jakie ogromne jest zapotrzebowanie dobrze przygotowanych, świetnie wyszkolonych fachowców, jak potężną rolę odgrywają organizacja, wiedza, wszechstronność i myśl twórcza.

I fachowcy dziś na całym świecie są przyjmowani i zapraszani. Naukowcy mają dziś wolną drogę wszędzie. Wiedza i fachowość znów dochodzą do głosu.

I uchodźctwo nasze ze zjawiskami tymi [illegible]. Coraz bardziej uświadamia sobie rolę fachowców i w życiu zbiorowym w czasie pokoju czy wojny i w życiu jednostkowym. I dokonuje zasadniczego przewartościowania wartości, któremu rząd i społeczeństwo [illegible] artykułów »Kurjera Polskiego« na ten temat dają stały wyraz.

»Wiedza — to siła« — powiedział mędrzec z Werulamu, Franciszek Bacon. Ta stara prawda znów dochodzi do świadomości narodów i jednostek w momencie, gdy sama wiedza i prawda [illegible] w największym stopniu zagrożone przez straszliwy [illegible] wojennych, jaki zna stary świat.

## Jeszcze powiewa flaga fińska

### nad gruzami miasta Viipuri

HELSINKI, 2/III (Rador). Komunikat sztabu fińskiego z dnia 1 marca podaje:

Na przesmyku Karelskim nieprzyjaciel atakował w dalszym ciągu w czwartek przez cały dzień. Szczególnie gwałtowne ataki przeprowadził na odcinku zachodnim, w kierunku na Viipuri. Finowie zadali nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Na odcinku wschodnim, nad rzeką Taipale odparty został silny atak sowiecki.

Na północ od jeziora Ładoga ogień artylerii.

Na innych odcinkach Finowie zaskoczyli kilkakrotnie nieprzyjaciela.

Lotnictwo fińskie bombardowało lotniska sowieckie, oraz niszczyło bombami duży węzeł kolejowy i transport wojsk sowieckich.

Lotnictwo sowieckie bombardowało znowu ludność cywilną. 14 osób zostało zabitych, a 10 rannych.

10 samolotów sowieckich zostało zestrzelonych. Finowie stracili 4 samoloty.

STOCKHOLM, 2/III (Reuter). Po trzech miesiącach wojny wojska sowieckie wdarły się na [illegible] 40 km wgłąb Finlandii na froncie karelskim. Przewidywany jest upadek miasta Viipuri.

Rzeczoznawcy wojskowi uważają jednak, że upadek miasta nie będzie dla armii fińskiej czynem decydującym. Finowie bowiem mogli się wycofać na nowe linie obronne, [illegible] na wzgórzach otaczających miasto.

W tej chwili Viipuri okrążone jest z trzech stron przez wojska sowieckie.

Flaga powiewająca na ruinach flaga fińska świadczy, że miasto znajduje się jeszcze w rękach bohaterskich obrońców. Co minutę pada na tę masę gruzów [illegible] pocisków sowieckich. [illegible]

[illegible] dla Finów [illegible] możliwości [illegible] Nie wiadomo bowiem, czy Finowie posiadają dość ludzi, by obronić na wszystkim froncie zagrożone wyłomy.

W rejonie Viipuri bombardowane są przez nieprzyjaciela wszystkie drogi, wiodące z miasta wgłąb kraju, celem [illegible] do zaopatrzenia obrońców w żywność. Drogi pełne są uciekinierów, którzy opuszczają przedmieście wsi i miasteczka i przenoszą się wgłąb kraju. Cała okolica na zachód od Viipuri została ewakuowana z ludności.

Niegdyś Finowie byli zmuszeni do oddania w ręce nieprzyjaciela całej zachodniej połowy ufortyfikowanej linii we wschodniej połowie jednak zacięta obrona prowadzona jest nadal i nie ma powodu do [illegible]. Wojska sowieckie ponoszą co dnia ogromne straty.

Na dalekiej północy w rejonie Petsamo wojska sowieckie zaczynają wywierać coraz silniejszy nacisk. Dowództwo sowieckie rzuciło na ten odcinek nowe dwie dywizje.

Wojska fińskie, które przez zimę liczyły w tych stronach zaledwie kilka patroli narciarskich, zajęły obecnie [illegible] linię umocnioną linię nad rzeką Nautsi. Jest to ważna pozycja strategiczna, gdyby bowiem Finowie stracili Nautsi, całe lewe skrzydło frontu fińskiego, oparte o granicę norweską zostało by odkryte. Rosjanie to — zdaje się — i dowództwo sowieckie i dlatego dąży do przełamania frontu fińskiego na tym odcinku, by dostać się w głąb Finlandii.

ZATOKA FIŃSKA

## Depesza min. Stańczyka do Hamiltona Fisha

Paryż 2. 3. W związku z wystąpieniem Hamiltona Fisha na Kongresie USA w sprawie uchwalenia pomocy w naturze dla polskiej ludności na sumę 10 milionów dolarów min. Stańczyk przesłał Fishowi telegram, w którym dziękuje mu za jego przemówienie na Kongresie i zapewnia, że »Polska zachowa trwale w swym sercu głęboką wdzięczność dla wielkiego narodu amerykańskiego za okazane współczucie i pomoc w niedoli«.

## Zabiegi o pokój północny

### Akcja Ameryki, Niemiec i Szwecji?

HELSINKI, 2/III (Rador). Dzienniki donoszą, że podczas obiadu, wydanego przez Mołotowa na cześć ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie Steinhardta odbyła się między obu dyplomatami rozmowa na temat Finlandii, która toczyła się przez 3 i pół godziny. Ambasador Stanów Zjednoczonych usiłował nakłonić Mołotowa do zaproponowania Finlandii honorowego pokoju, możliwego do przyjęcia przez obie strony. Ambasador kładł nacisk, by ewentualny pokój uwzględniał niepodległość Finlandii.

Ponadto dzienniki donoszą, że zarówno ambasador Stanów Zjednoczonych, jak i ambasador Rzeszy rozwinęli w Moskwie ożywioną działalność.

Jednocześnie agencja Stefani donosi z Waszyngtonu, że wiadomość ta znajduje potwierdzenie w amerykańskich kołach rządowych.

LONDYN, 2/III (Rador). Współpracownik wojskowy dziennika »Yorkshire Post« podaje, że Hitler zwrócił się do Stalina, by zadowolnił się osiągniętym sukcesem wojennym i uświadomił, że obecnie Leningrad jest już zabezpieczony przed jakimkolwiek atakiem. Jednocześnie mogą być wstrzymane kroki wojenne.

LONDYN, 2/III (Rador). Sztokholmski korespondent dziennika »Daily Herald« donosi, że w miarę, jak bitwa o miasto Viipuri dochodzi do punktu szczytowego, powtarzają się coraz bardziej uporczywe pogłoski o możliwości interwencji pokojowej między Moskwą, a Helsinkami.

Mówi się o ewentualnym pośrednictwie Niemiec i Szwecji lecz w kołach rządowych obu tych państw panuje na ten temat zupełne milczenie.

## Pożyczki z Ameryki dla Skandynawii

WASZYNGTON, 2/III (Rador). Bank dla importu i eksportu postanowił udzielić pożyczek państwom skandynawskim, mianowicie Finlandii 20 milionów, Szwecji 15 milionów i Norwegii 10 milionów dolarów.

Należy podkreślić, że pożyczki te pochodzą z funduszów państwowych.

## Podejrzany plan pokoju

### Osobliwe wystąpienie lorda Tavistocka

Londyn 2. 3. Dyplomatyczny korespondent Reutera pisze iż koła polityczne Londynu nie biorą poważnie t. zw. »planu pokojowego«, który został ogłoszony z inicjatywy lorda Tavistocka i brytyjskiej rady »chrześcijańskiego rozwiązania spraw w Europie«.

Plan ten jest uważany jako jeden z objawów ofensywy pokojowej zorganizowanej przez agentów propagandy niemieckiej.

[illegible] z ostatnią mową Hitlera i z ostatnimi wybuchami nienawiści w stosunku do Wielkiej Brytanii, plan ten popierany jest przez niemieckie koła urzędowe. Przewiduje on po pierwsze odbudowę państwa czechosłowackiego, pod warunkiem iż — pozostanie ono neutralne, po drugie niezależne państwo polskie z dostępem do morza, posiadające ułatwienia kolejowe i komunikacyjne, oraz prawo użytkowania Wisły, po trzecie Niemcy mogłyby zorganizować plebiscyt w Austrii, ale nie zgodzą się na ingerencje międzynarodowe; po czwarte Niemcy są gotowe rozbroić się, jeżeli inne państwa uczynią to samo i przystąpić do Ligi Narodów, o ile będą dane gwarancje »fair play«. Wreszcie Niemcy są gotowe rozważyć propozycje pozwalające im otrzymać surowce z kolonii nie nalegając koniecznie na ich zwrot, pod warunkiem jednakże, iż nie będą wymagane wypłaty w złocie.

Patronujący temu planowi lord Tavistock był czynnie wmieszany w ostatnich latach w ruch komunistyczny, w sprawy t. zw. kredytu społecznego i w ruch narodowo - socjalistyczny. Jednym z jego dawnych współpracowników jest rzekomo lord Hawron (tak jest nazywany speaker który przez niemieckie radio podaje wiadomości w języku angielskim). Innym członkiem rady chrześcijańskiego rozwiązania spraw europejskich (British Council for Christian Settlement in Europe) jest niejaki pan Gordon Canning, który do niedawna był członkiem brytyjskiej partii faszystowskiej.

W brytyjskich kołach oficjalnych zaznaczają iż cele pokojowe Anglii zostały wyraźnie sformułowane w oświadczeniach Chamberlaina i Halifaxa.

Równocześnie Agencja Stefani donosi z Berlina:

Komunikuje urzędowo, że wiadomość, jaka ukazała się w pismach angielskich, jakoby lord Tavistock wszedł w kontakt z poselstwem niemieckim w Dublinie, od którego otrzymał propozycje pokojowe Niemiec, jest fałszywa.

## Robotnicy angielscy z pomocą Finlandii

LONDYN, 2/III. Federacja górników [illegible] uchwaliła [illegible] tysiące funtów [illegible] pomocy dla Finlandii.

## W rocznicę koronacji Papieża

### Uroczysta Akademia w Bukareszcie

Pod protektoratem J. E. Ambasadora R. P. Rogera hr. Raczyńskiego odbędzie się w niedzielę 3 marca 1940 r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Domu Polskiego przy ulicy Gen. Christian Tell nr. 21. Uroczysta Akademia z okazji pierwszej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII.

Na program złożą się: Słowo wstępne wygłoszone przez p. Ministra Alfreda hr. Ponińskiego, przemówienia okolicznościowe Profesorów Adama Vetulaniego i Klemensa Jędrzejewskiego oraz chór.

Akademię zaszczyci swą obecnością Jego Ekscelencja Arcybiskup Cortesi, Nuncjusz Papieski w Polsce.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Summer Welles w Berlinie

## Studiuje teorję i praktykę „Lebensraumu"

**Berlin 2. 3. (Rador)** Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Summer Welles przybył w towarzystwie dyrektora departamentu europejskiego w amerykańskim sekretarjacie spraw zagranicznych Pierponta Moffata do Berlina.

Powitanie było nieoficjalne dla podkreślenia nieoficjalnej wizyty obu wysłanników. Na dworcu znalazł się tylko szef protokołu dyplomatycznego, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Weizsaecker, przedstawiciele ambasady amerykańskiej oraz korespondenci pism amerykańskich i fińskich.

W przeciwieństwie do przyjęcia w Rzymie dworzec nie był dekorowany, a na gmachu hotelu «Adlon», w którym stanęli wysłannicy nie została wywieszona flaga amerykańska.

W związku z wizytą korespondent «Universul» donosi, że krótko przed południem Summer Welles przybył w towarzystwie amerykańskiego charge d'affaires do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbył pierwszą konferencję z ministrem von Ribbentropem.

**RIBBENTROP NIE CHCE MÓWIĆ PO ANGIELSKU**

Korespondent podkreśla, że min. von Ribbentrop używał w rozmowie uparcie języka niemieckiego, jakkolwiek świetnie włada angielskim. Postanowił jednak nie używać tego języka «nieprzyjacielskiego» przez cały czas wojny. Konieczność posługiwania się tłumaczem spowodowała przedłużenie się konferencji do 2 i pół godzin.

Po konferencji podsekretarz Summer Welles oświadczył dziennikarzom, że w rozmowie z min. von Ribbentropem zyskał niezmiernie bogaty materjał, wstrzymał się jednak od wszelkich aluzyj do poruszonej tematy. Wiadomo tylko, że von Ribbentrop zwrócił uwagę wysłannika amerykańskiego, że od pamiętnych manifestacyj antyżydowskich w Rzeszy w listopadzie 1938 r. ambasada amerykańska pozostaje bez ambasadora.

O godzinie 6 po południu odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych druga konferencja, tym razem z podsekretarzem Weizsaeckerem, której temat jednak otoczony jest całkowitą tajemnicą.

**KONFERENCJA Z HITLEREM**

Dziś rano o godzinie 11 Summer Welles przyjęty zostanie przez kanclerza Hitlera i na tej konferencji dopiero poruszone zostaną zasadnicze problemy.

W niedzielę Summer Welles złoży wizytę Goeringowi w jego siedzibie Karinhall. Natomiast nie będzie widział się z drem Goebbelsem ministrem propagandy Rzeszy.

# Koncepcje i groźby niemieckie

## Atak propagandy na Summer Wellesa

Jakkolwiek nie można uzyskać żadnej informacji na poruszone podczas konferencji tematy, to jednak korespondent «Universul» przytacza półoficjalny komentarz, w którym ze strony niemieckiej podkreśla się, że specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta przybył do Berlina równo w 6 miesięcy po wybuchu wojny. Komunikat podkreśla specjalnie, że Niemcy zdecydowane są prowadzić wojnę do zwycięskiego końca, która nie może się skończyć inaczej, jak «definitywnym zapewnieniem Niemcom ich przestrzeni życiowej». Jest to potwierdzenie celów, przedstawionych przez Hitlera w jego ostatniej mowie monachijskiej i powtarzanych od tego czasu kilkakrotnie w autorytatywnych oświadczeniach.

Komunikat oświadcza następnie, że o ile przeciwnicy Niemiec nie zrezygnują ze swych celów wojny, armia niemiecka podejmie wkrótce «decydujący cios» i jest gotowa, czekając tylko na rozkaz ataku. «Ta przytłaczająca ofensywa niemiecka zniszczy wszystko co dotychczas można było myśleć o możliwościach ofensywnych».

Wreszcie ów półoficjalny komunikat podkreśla, że wojna prowadzona będzie tak długo, aż zapewniona zostanie wolność mórz.

Jednocześnie korespondent berlińskiego «Curentul» donosi, że w Berlinie istnieje przekonanie — które znalazło również wyraz w konferencjach z Summerem Wellesem — że pokój kompromisowy w obecnym stanie rzeczy jest niemożliwy. W mentalności Niemców nastąpiła ostatnio duża zmiana. Za głównego wroga Niemiec uważana jest Anglia i Niemcy są przekonani, że tak długo nie mogą marzyć o dalszym rozwoju, jak długo nad światem panuje Anglia. Zniknęło również przekonanie o słabości Wielkiej Brytanii i ludzie przewidują już, że wojna będzie długotrwała.

Z drugiej strony według koncepcji niemieckiej obecna wojna zamyka okres zaćmienia potęgi angielskiej. W świecie zarysowuje się rzekomo opozycja przeciw hegemonii Wielkiej Brytanii i powątpiewanie w jej potęgę, do czego miały się przyczynić fakt zatopienia przez Niemców 2 miljonów ton statków angielskich od początku wojny, przyczem Niemcy bynajmniej nie użyli do tego celu wszystkich swych rozporządzalnych sił.

Rzesza jest przekonana, że pokój nie zostanie osiągnięty w rokowaniach, lecz wywalczony na polach bitew. Ten punkt widzenia został — jak sądzi korespondent «Curentului» — wyłożony Summerowi Wellesowi. [illegible] inspirowana prasa niemiecka przygotowała opinję publiczną na wszystkie problemy, jakie z góry wyznaczone zostały do poruszania z wysłannikiem prezydenta Roosevelta. Szczególnie dobitnie i wszechstronnie wyłożono teorję niemieckiej przestrzeni życiowej i konieczności dominacji niemieckiej w Europie środkowej. Natomiast sprawa zwrotu kolonii nie stanowi — podobno — celu wojny Niemiec.

## Wojna Północna

### Na nowych pozycjach

**HELSINKI, 2/III (Rador).** Agencja Stefani donosi, że wojskom sowieckim udało się przerwać front fiński między jeziorem Muolaanjaervi, a jeziorem Ayrapaanjaervi i dotrzeć do linii kolejowej prowadzącej do Heinjoki.

Pozatym wojskom sowieckim udało się wciągnąć linię fińską na sąsiednim odcinku, od jeziora Ayrapaanjaervi do rzeki Vuoksi. Finowie wycofali się w porządku na inne linie obronne, gdzie podjęli nowy zacięty opór.

Największe postępy poczyniły wojska czerwone w kierunku na Viipuri, gdzie dotarły do miejscowości Saimo i Pero.

Sukcesy te mają wojska sowieckie do zawdzięczenia poparciu ataku przez setki czołgów i samolotów, jednak osiągnięte zostały za cenę ogromnych ofiar w ludziach.

Dowództwo sowieckie poległo nową ofensywę nad rzeką Taipale, ale dotychczas wszystkie ataki zostały przez obrońców fińskich odparte.

Moskwa 2. 3. (Rador) Komunikat sowiecki podaje że wojska czerwone zajęły już południową część miasta Viipuri. Finowie podpalili miasto przed wycofaniem się.

## Opinia świata

### wobec bohaterów północy

**LONDYN, 2/III (Radior).** Arcybiskup Canterburry wygłosił wczoraj przemówienie, w którym omówił atak sowiecki [illegible] świat — mówił arcybiskup, z wielką uwagą śledzi przebieg tej napaści, w której wielkie państwo uważa, że ma dosyć brutalnej siły, by zaatakować dla własnych interesów wolność i niepodległość sąsiada.

Finowie jednak mogą być przekonani, że wraz ze zwycięstwem aljantów nastąpi kres panowania brutalnej siły i że niepodległość Finlandji zostanie w pełni odbudowana.

## Znowu samoloty angielskie

### nad terytorjum Niemiec

Londyn 2. 3. (Rador) W czwartek wieczór lotnictwo angielskie podjęło nowy lot nad Berlinem, po raz trzeci w bieżącym tygodniu.

Eskadry angielskie podjęły w kilku grupach loty informacyjne ponad terytorium Niemiec, szczególnie ponad miasta północno-zachodnie, ponad porty bałtyckie wraz z Kilonią, jak również nad wyspę Helgoland.

Ponadto eskadry brytyjskie przeprowadziły zwykły lot patrolowy nad wyspy Fryzyjskie, celem przeszkodzenia niemieckim wodnopłatowcom w rzucaniu min u brzegów Wielkiej Brytanii.

Nad Bałtykiem samoloty przeprowadziły wywiad nad portami Kilonii i Lubeki, ponadto latały nad Cuxhaven, Brunsbuettel i innymi miastami.

Eskadra, która podjęła lot wywiadowczy ku Niemcom środkowym unosiła się również nad Berlinem.

Eskadry nie napotkały nigdzie na przeszkody ze strony obrony przeciwlotniczej niemieckiej i wróciły w komplecie do swych baz.

W związku z ostatnim nalotem angielskim na terytorium Niemiec w angielskich kołach lotniczych podkreślają, że rozmiarami swymi przerasta on poprzedni nalot. Samoloty przebywały w powietrzu 8—10 godzin.

Jeden z lotników odkrył w odległości 25 km od Berlina wielki węzeł kolejowy. Aby uzyskać szczegóły, spuścił on z samolotu trzy spadochroniki z świetlnymi lampami, a po uzyskaniu informacji poleciał dalej w kierunku Berlina. Znalazłszy się nad Berlinem, samolot został wprawdzie oświetlony przez reflektory, ale ani jeden strzał nie został oddany przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą, jak również żaden samolot pościgowy niemiecki nie wzbił się w powietrze.

# Roosevelt z Papieżem

## chciałby opracować plan pokoju

**Nowy Jork 2. 3. (Rador)** Dziennik amerykański «Baltimore Sun» zapewnia, iż jedynym celem wysłania podsekretarza Summera Wellesa do Europy była chęć przekonania się przez prezydenta Roosevelta, czy istnieje możliwość zawarcia pokoju kompromisowego, bez zwycięstwa jednej lub drugiej strony. Innymi słowy, czy będzie to pokój dyktowany, czy pokój porozumienia. W tym drugim wypadku prezydent Roosevelt przygotował by propozycje pokojowe, albo sam, albo wspólnie z Papieżem.

Dziennik dodaje, że Waszyngton czeka, aż Paryż i Londyn zrezygnują ze zniszczenia narodowego socjalizmu. Berlin również na to liczy i widzi możliwości kompromisu bez konieczności krwawej rozprawy na polach bitew. Z tych też powodów Niemcy zwlekają z podjęciem przygotowanej od dawna ofensywy.

Ważne dla wyjeżdżających!

Samochody polskie

osobowe i ciężarowe do sprzedania.

Wiadomość tel. 549 08 lub w garażu

Vatra Luminoasa 108, w godz. 10—14

Dr. Med. Grubarg

Choroby weneryczne i kobiece

Vasile Lascar 5 (Piata Rosetti)

Kons. 12—2 i 5—8. Tel. [illegible]

Niezamożnym ustępstwa.

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# „LWOWSKA FALA"

## W TARGU JIU

Na obszarze Rumunji, a zwłaszcza Bukowiny jest dużo rozsianych Polaków, od wieków związanych z tą ziemią. Tworzą oni tu wielkie gromady, zajmują całe wsie.

W ostatnich czasach na ziemi rumuńskiej wyrastały jak grzyby z pod ziemi nowe osady, nowe skupienia polskie. Tymi nowymi skupieniami są obozy żołnierza polskiego, uchodźców polskich. W przeciągu kilku tygodni powstały całe wioski — miasteczka liczące po kilka tysięcy [illegible] polskich. Zbudował je żołnierz polski własną ręką.

Do jednego z tych miasteczek gościnnego Targu Jiu zawitała «Lwowska Fala» — Zespół Artystyczny YMCA, by pokrzepić na duchu internowanych [illegible] w żołnierskich mundurach.

W odległości 2 km. od gościnnego miasta rozłożyło się drugie, polskie miasteczko [illegible] Polaków.

Z [illegible] «Lwowska Fala» do [illegible], której [illegible] słowa polskiego [illegible]. Członkowie Zespołu z radością [illegible] w [illegible] drogę do ukochanych żołnierzy. W oddali widać już całą osadę, rozłożoną na tafli białego śniegu o powierzchni kilku kilometrów kwadratowych. Dwa rzędy baraków przecinają zamkniętą powierzchnię otoczoną drutem kolczastym. Naokoło obozu w odstępach [illegible] metrowych, stoją małe budki wartowników rumuńskich.

Brama obozu, zamknięta, przetkana [illegible] kolczastych drutów. Tuż obok wartownia i charakterystyczna latarnia naftowa.

Zbliża się «Fala» do tych koszarowych [illegible] Wachowicz [illegible] «Lwowskiej Fali» [illegible], wchodzi na teren obozu. Padają okrzyki powitania. To i ówdzie widać [illegible] lwowiaków [illegible] w [illegible] Główną ulicą [illegible] w góry i [illegible] «Fali», [illegible] żołnierski. [illegible] Grodeckiego, z [illegible] polskie [illegible] Lwowa — Władzi Majewskiej [illegible] koszarów [illegible] taryjne i trzynastka zjawia się w [illegible], t. j. w świetlicy baraku. [illegible] następują [illegible]. Tuż u powały [illegible] prosta lampa naftowa. [illegible] chwilę w [illegible] żołnierskiego [illegible] zastępowane [illegible]. Płyną teraz piosenki, deklamacja, monologi. Pogodziła zwalnia [illegible] żołnierzy, a na twarzach zjawia się uśmiech. Mieszkańcy tego obozu przez chwilę zapominają o troskach i [illegible] wygodach życia [illegible]. Kiedy «Fala» kończy swój występ piosenką «Wróćmy», żołnierz, oficer — chwilą melodję [illegible]. Potem jak gdyby wyzwolił się, jakby [illegible] słysząc polską żołnierską piosenkę. Uroczystej tej pieśni przygrywa mistrzowska orkiestra Dzieci Ziemi Krakowskiej 20 pp. Kapitalna wiązanka melodji podhalańskich odegrana z werwą przenosi nas myślą w ukochane strony Podhala. Zapominamy na chwilę, że jesteśmy na obcej ziemi, że od ukochanej Ojczyzny dzielą nas druty. Wszędzie biją gorące serca, owiane niezachwianą nadzieją powrotu!

Niezapomniana «Trzynastka»

Kończy się występ. Zmarznięta «trzynastka» po dwu-godzinnym występie opuszcza obóz. Na polach zrosły się mroźy. Noc zapada. W barakach połyskują jeszcze światełka. Powoli życie w obozie zamiera — mieszkańcy kładzie się do snu na twardych pryczach.

Kilkudniowy pobyt «Lwowskiej Fali» w obozie w Targu-Jiu, pod kierownictwem Wiktora Budzyńskiego z Tuńkiem i Szczepkiem na czele pozostawi niezatarte wspomnienia.

«Trzynastka» Lwowskiej Fali wywiązała się znakomicie ze swego zadania. W ciągu trzech miesięcy «Trzynastka» była w 25-ciu miejscowościach i obozach, dając przeszło 60 przedstawień, krzepiących na duchu naszych rodaków. Występy «Lwowskiej Fali» połączonej z Warszawą i Krakowem utkwią na zawsze w pamięci naszego żołnierza i uchodźstwa polskiego w Rumunji. W.

Tlg. Vremea Bucureşti

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWKAN

---

Rok X Bucureşti—Bukareszt, poniedziałek 4 marca 1940 Nr. 513 (52)

[illegible]: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MAZURKA

Redakcja i Administracja

BUKAREST

str. Academiei 2. Tel. 3-56-33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei

Po [illegible]: na Węgrzech, w Italji, w Bułgarii, we Francji, w Jugosławii

# KRYNICA WIECZNEJ PRAWDY

W pierwszą rocznicę panowania Papieża Piusa XII nie tylko świat katolicki i chrześcijański, ale wszystkie narody, łaknące sprawiedliwości i prawdy, zwracają się w stronę Stolicy Apostolskiej, której autorytet moralny nigdy może nie był z taką siłą i z tak powszechnym przekonaniem uznawany, jak w czasach obecnych.

Im większy zamęt powstaje w świecie, im większe ataki i groźby rzucane są na tę cywilizację, której Rzym był zawsze siedliskiem, im brutalniej i bezwzględniej usiłuje się pozbawić odwieczne prawdy głoszone przez papieży, im ohydniejsze prześladowania spadają na Kościół, jego kapłanów i wyznawców tym potężniej jaśnieje powaga Namiestnika Chrystusowego.

W obliczu nie cofających się przed niczym wysiłków, by z przewagi fizycznej, z przewagi materialnej i liczebnej uczynić wyłączne źródło prawa i moralności, oczy całego już świata skierowują się w stronę Stolicy Pontyfikalnej, która choć włada nad najmniejszym i bezbronnym państewkiem ziemskim, to przecież posiada siłę moralną, przewyższającą wszystkie ziemskie potęgi świata.

Watykan stał się dziś symbolem przewagi sił duchowych nad materialnymi. I stąd ufność, jaką widzą na obu półkulach.

W czasach gdy prawda została zdeptana, gdy zło zostało [illegible] dobrem, a dobro wyszydzone na pośmiewisko, gdy rozróżnianie między tym, co jest prawdą, a co kłamstwem, poczęto podawać w wątpliwość przez wielkich współczesnych [illegible], sumienie świata w [illegible] szuka tej [illegible] i pokrzepienia moralnego wznosi [illegible] u stóp tronu papieskiego, szukając stamtąd odpowiedzi na [illegible] pytania, jakie targają dziś duszami.

Ponad burzę polityczną i wojenną przeżywa dziś bowiem świat także i kryzys moralny, który jedynie da się porównać z wielkimi kryzysami cywilizacji. Od czasu Reformacji nie była ludzkość tak bardzo podzielona w swoich sumieniach i poglądach filozoficznych.

Toczy się dziś walka przede wszystkiem między dwiema podstawowemi [illegible]. Toczy się walka o to, co ludzkość uznawała dotychczas za dobro będzie nadal uważane za dobro, czy też ustąpi miejsca temu, co świat potępiał w życiu człowieka i ludzkości jako zło.

W pierwszej swej encyklice Summi Pontificatus Papież Pius XII jasno stwierdził, że «pierwsze i najgłębsze źródło zła, na które cierpi [illegible] współczesność, wypływa z zaprzeczenia i odrzucenia prawidła moralnego tak w życiu prywatnem poszczególnych ludzi, jak i w państwie oraz we wzajemnych stosunkach między poszczególnemi narodami, samo bowiem prawo naturalne zaprzeczone i zapomniane [illegible]».

A pospieszając coraz liczniejsze [illegible] znaki i ślady zepsucia dawnego pogaństwa», Papież Pius XII stwierdził, że «nigdy nie było jak obecnie ludzi tak przygotowanych [illegible] z trwogą, jak trudno jest uleczyć się z własnych niedostatków. Przeciwnie dawniej posiadali ludzie poczucie, co dobre, a co złe, co wolno, a czego nie wolno, to ułatwia porozumienie i [illegible] pamięci i duchowej zgody otwiera i umacnia drogę. W obecnych jednakże czasach spory powstają nie tylko z powodu [illegible] duszy, lecz [illegible] z niejasności i braku sumienia wskutek czego zasady prywatnej i publicznej uczciwości i [illegible] lekkomyślnie się wywraca».

Encyklika Summi Pontificatus pozostanie wielkim dokumentem dzisiejszych czasów współczesnych, pozostanie drogowskazem moralnym w [illegible] przeciwko [illegible] i drogą dla nowego ładu, jaki ma powstać w uleczonej Europie. Nawołuje w niej Papież Pius XII narody do «jedności» opartej o nadprzyrodzone węzły moralne, przypomina zasady «solidarności i miłości, której domaga się tak wspólne ludzi pochodzenie i równość rozumnej natury wszystkich bez wyjątku ludów, jak nakazuje ofiara złożona przez Chrystusa».

Papież Pius XII stwierdził, że Kościół «nie chce tłumić albo lekceważyć charakterystycznych znamion i przymiotów poszczególnych narodowości», nauka Jego nie dąży do «jednostajności» między narodami, również «nie sprzeciwia się miłości ojczyzny i jej chwały i przeszłości», ale «uzasadniona i uprawniona miłość ojczyzny nie może przeszkadzać powszechnemu przykazaniu miłości ludzi i wchodzić w drogę, żeby wszyscy inni i ich pomyślność stanęła w świetle pokój szczerej miłości».

Przestrzega encyklika papieska przed błędem, który «lekkomyślnie władza publiczna od wszelkiego wyzwala związku z Bogiem» i przypisuje jej możność działania «na podstawie dzisiejszego i zmiennego upodobania i tych zachcianek, które dostosowują się tylko do warunków zmierzających do osiągnięcia poszczególnych interesów».

Papież Pius XII przestrzega dalej, że «wszelkie życie społeczne pozostanie niedostateczne i zawiedzie, jeśli na ludzkiej tylko opiera się podstawie, jeśli ludzkimi tylko rządzi się pobudkami i planami i jeśli siłę swą czerpie jedynie z przymusu władzy zewnętrznej».

Państwom takim nie wróży Papież szczęścia i powodzenia, choć «przypadkowe wyniki», jakie uzyskują, wzbudzają w ludziach powierzchownych zdumienie. «Z koniecznością jednak przychodzi chwila, że zatriumfuje nieubłagane prawo, które zniszczy każde dzieło zbudowane na otwartym, albo ukrytym braku proporcji pomiędzy wielkością materialnego zewnętrznego wyniku a słabością jego wartości wewnętrznej i podstawy moralnej».

Występując przeciw nieograniczonym prawom państwowym, Papież Pius XII stwierdził, że «owe prawa pozostawiają prawnie zawarte stosunki łączące narody pomiędzy sobą zmiennemu zapatrywaniu kierowników państwa i przeszkadzają porozumieniu wszystkich oraz wzajemnej ich współpracy». Encyklika nawołuje, żeby «Zasady i prawidła prawa naturalnego, łączącego pomiędzy sobą narody, były należycie uznały i im się poddały. Również przykazują też same prawa zachowanie każdemu narodowi wolności niezależnej i przydzielenie wszystkich praw do życia i możność dojścia do coraz większej pomyślności, przykazują w końcu żeby umowy na podstawie prawa międzynarodowego zawarte i uświęcone, pozostały całe i nienaruszone.

Warunkiem pokoju i bezpieczeństwa jest «wzajemne zaufanie», «jeśli wszyscy mają przeświadczenie, że danego słowa obie dotrzymają strony».

Uznając możliwość ogólnej i honorowej zmiany umów przestarzałych, Papież Pius XII stwierdza, że «uważanie umowy jako rzeczy przemijającej i [illegible] przywłaszczanie sobie cichej możliwości jednostronnego jej zrywania, ile razy tego własna korzyść wymagać się zdaje, pozbawia pewne państwa powinnego i wzajemnego zaufania; w ten sposób porządek naturalny wstrząsa się z gruntu, a narody oddzielają się od siebie jakby głębokimi i niezmiernymi przepaściami».

«Nowy porządek — stwierdza encyklika — który ustalić ma życie narodów i wzajemne wśród nich stosunki ułożyć, uregulować — kiedy usunięte straszliwe i okrutne okropności — nie może opierać się na nowych [illegible], jakby niepewnych i ruchliwych piaskach, które nawiała zbytnia chęć osiągnięcia prywatnej i publicznej korzyści, lecz na niewzruszonej [illegible] twardej podstawie prawa naturalnego i objawienia Bożego».

Z triumfem tego prawa związany będzie triumf Polski. Polsce bowiem jako jedynemu państwu obok Italji poświęca encyklika miejsce szczególne i wyróżniające, podkreślające wiarę w jej całkowite odrodzenie.

«Kiedy tę pierwszą, Czcigodni Bracia, do was wysyłamy encyklikę, przyrzeczenie nie jest jednym względem na ludzkość niejako «godzina ciemności», w której wichry gwałtu i niezgody jakby z krwawej czary nieliczone wylewają smutki i nieliczone bóle. Czyż potrzeba zapewnienia, że ojcowskie serce Nasze [illegible] do wszystkich dzieci, tym przede wszystkiem którzy [illegible] pod utrapieniem i prześladowaniami. Chociaż bowiem ludy, pogrążone w odmętach wojny, może «początki boleści» tylko odczuwają, jednak niezliczone rodziny ogarnęła śmierć, opuszczenie, żałoba i nędza. A krew tych ludzi, także tych, którzy nie [illegible] w szeregach żołnierskich, [illegible] żałośnie, podnosi jęk przede wszystkiem u tego narodu, mówimy o Polsce, która z powodu niewzruszonej swej wierności wobec Kościoła oraz niezapomnianych zasług w kulturze chrześcijańskiej, zapisanych w dziejach i przekazanych [illegible], domaga się jak [illegible] od wszystkich politowania [illegible] i braterskiego [illegible]. «Wspomożycielki wiernych» oczekuje upragnionego dnia, w którym ze względu na sprawiedliwość i pokój ustalony, wydobyć przecież się będzie mogła [illegible] z wirów niedoli».

Przypominawszy w swoich wysiłkach na rzecz pokoju, które czynił, wiedząc, że użycie gwałtu z jednej strony wywoła złowrogą odpowiedź [illegible] tragedję, Papież Pius XII stwierdził z siłą, że ci którzy w tak trudnej epoce mężnie i niezachwianie w wierze wytrwają, nigdy nie utracą [illegible] Chrystusa Króla, [illegible] w czasie niebezpieczeństwa kiedy trzeba okazać wytrwałość.

Pierwsza encyklika Papieża Piusa XII, encyklika Summi Pontificatus, poświęcona moralnemu odrodzeniu świata związała zatem swoje nauki z ideą odrodzenia Polski, czyniąc z jej triumfu symbol zwycięstwa prawdy, dobra i sprawiedliwości. A gdy w kilka tygodni potym ze Stolicy Apostolskiej padły pierwsze słowa protestu przeciw prześladowaniom, jakie na ziemi polskiej z takim okrucieństwem zastosowane, stało się znowu jasnym dla [illegible] świata, że sprawa Polski [illegible] jednocześnie sprawą cywilizacji chrześcijańskiej i Kościoła katolickiego i że Polak [illegible] jest znowu żołnierzem, który walczy za Ojczyznę i za Wiarę, jaką od [illegible] otrzymał i [illegible] duchowej [illegible]

*Chcesz być wolnym,*

*pracuj dla wolności!*

## MIASTO WALECZNYCH

Któż z nas nie przybija się ku temu miastu tęskną i rzewną myślą. Któż w snach nie błąka się po jego ulicach, wypatrując znanych perspektyw z trwogą czy znajdzie to, do czego nawykło oko, z czym zżyło się — zdawało się — nierozerwalnie serce?

Zebraknie nam w Warszawie więcej, niż może podać notatka dziennikarska i prześwietlona okresem fotografia. Relacje i zdjęcia dotyczą głównie świątyń, pomników i gmachów publicznych. A przecież obok tych budynków, będących własnością całego narodu, padły w gruzy setki domów prywatnych, pięknych albo brzydkich domów, gdzie mieszkaliśmy my i nasi najbliżsi, domów, stanowiących o obliczu Warszawy.

Przybliżamy się ku temu miastu myślą tęskną i trwożną, ale i myślą dumną. Jest to miasto, którego nazwa utworzy specjalny rejestr w historji bohaterstwa. Dziś jeszcze sława jego nie dosięga wzrostu jego ofiary. Świat nie mówi jeszcze całej prawdy o oblężeniu Warszawy. Jakby żrenicą go ten nadludzki pożar i tragiczny, niezwany w dziejach [illegible]. Jakby unikał świadomości tego, co się stało. Bo przecież gdyby poznał całą rzeczywistość, nie mógł by zachować dotychczasowej rezerwy, musiał by postąpić inaczej...

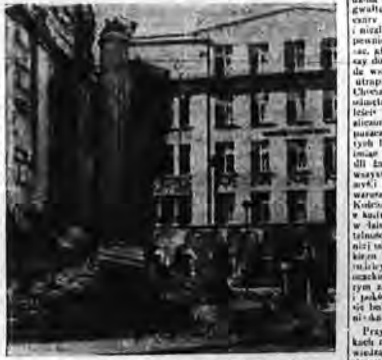

Strzaskane kolumny przed zburzonym kościołem ewangelickim na placu Małachowskiego przypominają Forum Romanum.

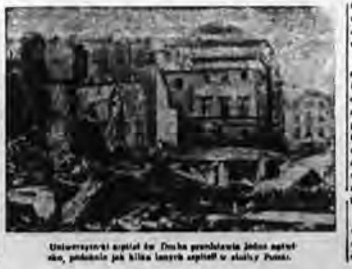

Uniwersytecki szpital św. Ducha przedstawia jedną ogólną ruinę, podobnie jak kilka innych szpitali w stolicy Polski.

Ale przyjdzie czas, kiedy Warszawa stanie w całej glorji swej chwały. Kiedy imię jej stanie się symbolem czegoś, na co nie ma jeszcze nazwy w ludzkim języku. Ten punkt na kuli ziemskiej, gdzie po raz pierwszy w dziejach 500 kilowe bomby spadły na szacowne pomniki kultury, ale nie zdołały złamać ducha mieszkańców, doczeka się epoki, w której ludzkość we wszystkich językach — odnajdzie prawdziwą wielkość.

Warszawo, najwaleczniejsza Warszawo! Przybliżamy się ku Tobie każdym drżeniem naszych serc i przesyłamy [illegible]...

# Wróg tanich nadziei

## Min. Paul Reynaud, gwarant zwycięstwa Francji

Obok premiera Daladiera min. skarbu Paul Reynaud jest najwybitniejszym mężem stanu współczesnej Francji. Jest to niezwykle silnie zarysowana indywidualność. W latach 1934-35 uchodził za defetystę, bo głosił wówczas program dewaluacji franka na funta i związania go z funtem szterlingiem. Był to głos [illegible], który społeczeństwo francuskie wówczas tak skwapliwie traktując go jako objaw paniki i defetyzmu.

Mimo to dewaluacja franka nastąpiła wkrótce po tym (w r. 1936 — 1938), co prawda nie na [illegible], ale pod przymusem, przeprowadzona w najgorszych warunkach i związana szeregiem eksperymentów społecznych, których Reynaud chciał uniknąć. Dewaluacja przybrała też rozmiary, daleko przekraczające operację zamierzoną przez Reynauda.

Gdy w roku 1938 obejmuje władzę Reynaud, jako minister skarbu, gospodarstwo jak i finanse Francji znajdują się w [illegible] stanie. Ceny wciąż idą w górę, pomimo dewaluacji z jednej strony, zwyżka płac z drugiej. Złoto i dewizy uciekają. Produkcja niezorganizowana i malejąca. Budżet [illegible] i niewydajny. Kredyt państwa mocno nadszarpnięty.

Trzeba istotnie stwierdzić że min. Reynaud w czasie swego krótkiego urzędowania dokonał cudu — i to w warunkach wyjątkowo trudnych, bo [illegible] przejścia do gospodarki wojennej.

Gospodarstwo i finanse Francji są nie do poznania. Wszystko to co przed tym było ponure, teraz przedstawia się w jasnych kolorach — pomimo wojny. Budżet [illegible] zrównoważony. Złoto wraca. Waluta umocniona. Przemysł pracuje pełną parą. Robotnik daje z siebie maksimum, na jakie go stać. Kredyt państwa umocniony.

Porównano dzieło min. Reynauda z cudem nad Marną w gospodarstwie francuskim. W tym [illegible] przejściu od [illegible] do życia potrzeb wojny, w gorączce i [illegible] jest coś istotnie cudownego, co wzbudza harmonijnie z naturą francuską, która [illegible] na tak szybką i zgoła niespodziewaną mobilizację sił. Jest to oznaka [illegible] i siły ducha i dobrze skoordynowanej, [illegible] wyjątkową równowagę sił produkcyjnych.

Min. Reynaud zdołał dokonać swego dzieła nie tylko w warunkach [illegible] mobilizacji organizmu Francji, ale także i dzięki temu, że obdarzono go powszechnym zaufaniem. A zaufanie to budził właśnie dlatego, że stosował prosto, można by powiedzieć wprost, klasyczne metody i zabiegi.

Także i dziś jego przemówienia dają nam obraz klasycznej prostoty i jasności, z jaką przedstawia zawsze zagadnienia gospodarki wojennej.

W ostatnim swym przemówieniu wygłoszonym onegdaj przez radio, Reynaud w dalszym ciągu rozwija swe tezy i wskazania gospodarcze pod adresem społeczeństwa francuskiego.

Wskazania te brzmią jak następuje:

Należy konsumować mniej i produkować więcej. W tej chwili jest pod bronią 5 milionów Francuzów. Oni konsumują dodatkowo, natomiast nic nie produkują. Tak samo robotnicy zatrudnieni w fabrykach broni i amunicji konsumują, a nie produkują towarów potrzebnych do życia. I za nich trzeba dodatkowo produkować.

A tymczasem siła produkcyjna kraju zmniejsza się, bo brak jest właśnie tych milionów ludzi, którzy powołano pod broń. A więc równowaga pomiędzy produkcją a konsumcją jest zachwiana. Szala konsumcji przeważa szalę produkcji. Stąd tendencja do zwyżki cen, a co za tym idzie i płac.

Największym przeto niebezpieczeństwem dla społeczeństwa prowadzącego wojnę jest osłabienie produkcji, które idzie w parze ze zwyżką cen, kosztów utrzymania i płac.

Min. Reynaud wzywa wszystkich, a także i kolonie francuskie, do zwiększenia wysiłku pracy, a równocześnie do dalszych ofiar w dziedzinie spożycia — zapowiadając zaprowadzenie systemu racjonowania konsumcji.

To, co mówił min. Reynaud społeczeństwu francuskiemu, to zostało było niepopularne ale zawsze było prawdziwe, głębokie i słuszne, a przez swą prostotę zawsze też [illegible] trafiało do umysłów i serc obywateli.

I dziś Reynaud powtarza: wróg jest jeszcze bardzo silny. Trzeba wysiłek swój [illegible], trzeba z siebie dawać coraz więcej, a nie [illegible] się tanimi nadziejami.

Dlatego każde przemówienie Reynauda działa jak dodatkowa mobilizacja sił i energji u tego starego i wytrawnego, a jednak wiecznie młodego narodu, jakim jest naród francuski.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
— zawiera [illegible] słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym
ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 38 lei. Do nabycia
w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 32
i w księgarni Librarie Eminescu
Cernăuţi, str. I. Flondor 10

NA SZLAKACH WOJNY

# POD KONWOJEM MORSKIM

Doświadczenie uczy, że statki handlowe, [illegible] są narażone na niebezpieczeństwo ze strony min pływających, łodzi podwodnych, [illegible], podróżują one teraz całymi [illegible] pod konwojem okrętów wojennych, co zapewnia bezpieczeństwo w podróży. Zobaczmy, jak podróż taka wygląda.

Naczelną zasadą bezpieczeństwa jest podróż zbiorowa. Zbiera się więc od 20 do 40 statków handlowych, [illegible] grupą okrętów specjalnie przeznaczonych do wykrywania min. Potem, jeszcze przed wyjściem w morze, zbierają się kapitanowie statków handlowych na wspólną konferencję, na której oficer marynarki wojennej wskazuje na mapie dokładną drogę [illegible] we wszystkich niebezpieczeństwach i udziela niezbędnych wyjaśnień.

Odprawa taka nie jest zwykłą konferencją [illegible] w miarę potrzeby, a [illegible] podróży. Często bowiem nieprzyjaciel, posługując się różnymi fortelami wojennymi, zakłada miny już w czasie podróży w miejscach najmniej oczekiwanych itp.

Grupa eskortowana otoczona jest przez odpowiednią ilość okrętów wojennych poruszających się z przodu, z boków i z tyłu, same zaś statki handlowe ustawione są często również [illegible] wszystkiej.

Każda zmiana kierunku sygnalizowana jest [illegible] każdej jednostce konwojowanej, oddalonej zwykle od 400 do 500 m. jedna od drugiej. Możliwa jest przytym sygnalizacja [illegible] w dzień i przy pomocy latarek elektrycznych w nocy, natomiast posługiwanie się w danym wypadku aparatami radiowymi w obawie przejęcia wiadomości przez stacje nieprzyjacielskie jest kategorycznie wzbronione. Tego rodzaju informowanie statków o zaobserwowanej jakiejś minie, czy pojawieniu się łodzi podwodnej [illegible] jest przy pewnej praktyce aż nadto wystarczające, zresztą kapitanowie statków handlowych zdają sobie doskonale sprawę z grożącego niebezpieczeństwa i podporządkowują się całkowicie dyspozycjom, [illegible] okrętów wojennych, chronionych z każdej strony przez [illegible].

W drodze, mimo tych wszystkich środków ostrożności, zdarzają się, oczywiście, nieprzewidziane wypadki.

Tak np. niedawno do jednego z większych konwoi przyłączył się w drodze niewielki statek handlowy norweski. Kapitan tego statku, oczywiście, nie uczestniczył w odprawie poprzedzającej wyjście w morze i nie mógł być poinformowany o wszystkich szczegółach. Wystarczyło też lekkiego odchylenia jego statku od przewidywanego dla konwoju kursu, by statek norweski natknął się na minę i wyleciał w powietrze [illegible]. Podczas [illegible]

[illegible]

Ostatnio [illegible] torpedowanie, które odpowiednio [illegible] szybkość, stosując [illegible] statków [illegible] do której [illegible] się w ich liczbie statku.

Obok torpedowców okrętami są także małe okręty przeznaczone do niszczenia min nieprzyjacielskich, a także angielskie okręty eskortowe [illegible], których szybkość nie przekracza 20 węzłów. Uzbrojenie tych jednostek składa się z armat i karabinów maszynowych przeciwlotniczych, biorąc pod uwagę, iż wojna na morzu coraz bardziej sprowadza się do szarpiących [illegible] między okrętami i samolotem. Zresztą, usługi okrętowe w czasie kilku miesięcy tej wojny zdobyły już potrzebną praktykę i [illegible] nie wielce sobie robią z ataków [illegible] Messerschmidtów. Jako głównego nieprzyjaciela, podczas gdy [illegible] grożące ze strony łodzi podwodnych, jest jak wiadomo, od dłuższego już czasu coraz rzadsze.

Konwój taki nieraz na swej drodze spotyka smutny widok dla oczu każdego marynarza: wierzchołki masztów, lub kominów, czy wyłaniający się gorzej kadłub zatopionego częściowo jednostek [illegible] statku. Całe cmentarzysko tak pokarmionych [illegible] morza. Wiele z nich można rozpoznać. Jeszcze [illegible] wiele z nich należało do najbardziej znanych i sławnych, do arcydzieł techniki.

Wszystkie niemal narody morskie są w ten sposób reprezentowane, w większości oczywiście kraje neutralne. Są to jednak po największej części pierwsze ofiary tej wojny, [illegible] magnetycznych, gdy jeszcze [illegible] konwojów nie było stosowane.

Dziś można powiedzieć, iż w tym stopniu wobec niebezpieczeństw morskie zdały świetnie swój egzamin: straty dotychczasowe wynoszą się w stosunku 1 do 500. Okręty konwojujące wywiązują się zadowalająco ze swych niełatwych zadań, same zaś statki konwojowane byłyby jeszcze bardziej zabezpieczone i przygotowane na wszelkie możliwości, gdyby — wzorem większości statków angielskich — wszystkie były uzbrojone, zdolne tym samym każdej chwili do stawienia czoła nieprzyjacielowi.

Od paru tygodni statki neutralne w wzrastającej wciąż liczbie przyłączają się indywidualnie wiążąc do konwojów brytyjskich: indywidualnie — inaczej na własną rękę, gdyż niejednie kraje neutralne raczej uchylają się od [illegible] pod protekcją aliantów. W każdym bądź razie już dziś 18 milionów ton jednostek handlowych morskich angielskich — 10 milionów, a więc więcej niż połowa jest już dobrze uzbrojona i nie obawia się nieprzyjaciela, reszta dozbrojona zostanie w najbliższym czasie, francuska zaś marynarka handlowa idzie w tym wypadku za wzorem swej [illegible] angielskiej.

Wielkim czynnikiem bezpieczeństwa jest to oczywiście posiadanie silnego lotnictwa własnego [illegible] na odległość [illegible] nieprzyjacielskie i [illegible] ilość okrętów przeciwlotniczych we [illegible] nieprzyjacielskich [illegible] i w [illegible] w drugim kierunku ze strony aliantów [illegible] na to zwraca się uwagę.

Wolne do wyjeżdżających

Samochody polskie

osobowy i ciężarowe do sprzedania. Wiadomość tel. [illegible] lub w garażu Vatra Luminoasa 108, w godz. 10—14.

CANADIAN PACIFIC RAILWAY
EMIGRACJA DO KANADY
I U. S. A.
Bezpłatnych informacyj udziela
Generalna Reprezentacja
Company „TRANZIT" BUCUREŞTI III,
BUCUREŞTI II BUL. GH. DUCA 1.
Telef. 449-31 albo
CERNAUTI, Str. REG. FERDINAND 23.

MACIEJ WISŁOKA (12)

# Na tułaczkę!...

— Jesteśmy w niewoli...

Pocałowałem ją w czoło i czując słony smak łez na ustach siedzieliśmy na grochowinach i ruszyliśmy w noc.

Ta noc nam pomogła. Po Skale zaczęły się jakieś «milicje», wszystko to jednak jeszcze stąpało niepewnie i nieśmiało. Opowiadała mi gospodyni domu, z którego wyjeżdżaliśmy, że milicjant przyczepił się do baby, niosącej żołnierski chlebak, że to rzecz rządowa, że to należy zwrócić władzom bolszewickim. Baba była przekorna, zamotała się w swój plecak. Żołnierz bolszewicki stojący obok, widząc, że milicjant grozi karabinem, podał babie swój karabin: «Przygrzej mu, mamasiu!» Rezolutna baba trzepnęła milicjanta kolbą w łeb, że aż się przewrócił przy aplauzie tłumu.

Rozumieliśmy jednak, że ten rosyjski bałagan rychło kończy się pewnie, że [illegible] lub aresztowanie będzie jak się komu podoba, że przyjedzie robić porządek GPU, (dla was czerezwyczajka), że nie tylko aparatu nie oddadzą, ale nawet zapasowej pary [illegible] spodni, że milicja [illegible] się na razie i [illegible] na [illegible], aż ich [illegible] tam z bolszewicy.

Tu też parłem ku granicy bolszewickiej dzień i noc.

W jakimś miasteczku, przejeżdżamy po drodze, nowa nas indagowała milicja. Rynek miasteczka cały już był obwieszony czerwonymi flagami, które mieszkańcy [illegible] przez oddzieranie białego pasa.

W rynku, pomimo późnej pory nocnej, stały się grupki ludzi. Jakiś «towarzysz - partizan» w cywilu, z dwoma rewolwerami u pasa, z nabojem, informował o stosunkach w Rosji Sowieckiej. On sam jest drwalem, ale dzieci jego kończą gimnazjum na koszt rządowy. Wszystko się podoba w jego opowiadaniach, nawet to, że robotnik zarabia dwieście rubli miesięcznie.

— A ile kosztują buty?

— Chromowanych w ogóle nie można kupić. A takie najprostsze — informuje uczciwie «towarzysz partyzant», (który podobno zasiany już ostał w terenie od pierwszego dnia wojny) — kosztują 250 rubli.

— To przez miesiąc nie wypracuje się jednej pary... — kalkuluje ktoś z tłumu. Ludzie są pełni niepokoju, mają tysiąc pytań. Młodzieniec w eleganckim palcie zapytuje czy składy aptekarskie można będzie trzymać prywatnie.

— Co ty, brusianka, z byka spadłeś? — pyta dobrodusznie partyzant — przecie wszystko musi być rządowe.

Oglądała nasze polskie dokumenty, [illegible] alfabet jak sroka w kość, [illegible], że wszystko w porządku i odchodzi. Wyjeżdżamy natychmiast, nie chcąc ciągnąć pan ze sobą.

Ciągniemy się już tyle godzin po ciemku, mało spaliśmy od kilku dni. Aby spędzić sen z oczu sobie i towarzyszom, co [illegible] między innymi, [illegible] z wozu, poczynam naśladować głosy zwierząt. Kiedy jestem w punkcie kulminacyjnym, słyszę nad sobą groźny głos:

— Ty czto tam obrazujesz? (Ty czego tu kwiczysz?)

Równocześnie pada na nas z kilku stron światło latarek elektrycznych, widzimy kawalerzystów, widzimy skierowane na nas rewolwery:

— Ręce do góry!

Podnosimy ręce do góry.

— Złazić!

Gramolę się z drabiniaka, chwytając się za drabinkę.

— Ręce do góry!

— Złazić!

Dokonawszy pięknych wolt akrobatycznych, stajemy na ziemi. Podczas, kiedy żołnierze badają [illegible] w naszym wozie, kiedy inni dokonują rewizji osobistej (i znowu bez sprzeciwu oddaję aparat), pana wachmistrza kręci dowiedzieć się czegoś:

— Skąd wy?

— Z Warszawy.

— Warszawa już w naszych rękach. A [illegible] uciekli?

— A czegoż mieliśmy [illegible] Niemców w łapy?

Zobaczym się [illegible]

— No, widzisz, [illegible] towaru!

— Prosto [illegible] przyjaciołom Niemców.

— Tam budiet widno (to się jeszcze okaże) mruczy z pewnym skonsternowaniem wachmistrz. — Na jak tam? — pyta rewidujących.

— Nic podejrzanego nie ma, towarzyszu komendancie.

— No, to rozjeżdżajcie. Sami to możecie rozumieć: nasz [illegible] ludzie nie włóczą.

Ledwośmy ujechali kilometr, znowu:

— Ręce do góry!

Znowu taki sam silny patrol, liczący 20—30 koni. Znowu rewolwery wyciągnięte, rewizja, pogadanka i częstowanie się papierosami, przyjacielskie pożegnanie.

Jednak widać tu gdzieś Polacy musieli stawić opór. Bolszewicy bardzo jakoś mają się na baczności. Zresztą znowu zrobiliśmy piędziesiąt kilometrów i Kopyczyńce [illegible] swoim obyczajem zatrzymujemy się przy domu pod miastem.

Jest to jakiś piętrowy wielki dom dopiero wykończony, bo jeszcze [illegible] zostało. Długo chodzi i dobija się nasz woźnica, aż wreszcie stara kobieta nas wpuszcza do środka. [illegible] na podłodze. Nie wiemy kto to i co, ale kładziemy się [illegible]. Światło się pali bez przerwy, okna otwarte. Już od trzech dni nie ma samolotów, [illegible] tylko rosyjskie samoloty, [illegible] wojna we wszystkim, my z pod niej uciekamy.

[illegible] W gronie [illegible] człowiek jest zdenerwowany. Kiedy tak [illegible] nie [illegible], kiedy [illegible] wszystko, że nas nic nie potrzeba. Błogosławione te truski i te zadowolenia zwierzęce. Gdyby nie one tłum ludzi w te dni nie wytrzymałoby ciężaru nieszczęścia.

— Ruki w heru! — z niesamowitym rykiem wpada jakiś drab w cywilu, trzymając w ręku rewolwer; za nim tłoczy się trzech obywatelów z karabinami; widać, że jeden z nich jest bosy.

Ale my jesteśmy strzelane ptaki. Czyż nas nie rewidowały tanki i kawaleria i sam towarzysz - partyzant.

W ciemnie już się poczęło robić szaro i ciepło. Wiec tylko podnosim głowę i informuję się z flegmą i rzeczowo:

— Nuże ty, szkoli? (coś ty, [illegible] kowal?)

Z głębi domu przychodzi nieprzedziewany rekurs. Owa kobieta, która nam stała otwarte, nadbiega z miotłą. Pew w łeb! — samego najwyższego wodza.

Milicja rejteruje wobec takiego dictum, a zaperzona niewiasta tłumaczy, że ten z rewolwerem to mu łobuzy, który jeszcze przed trzema dniami przy budowie tego domu był pan [illegible].

Rano jutro wchodzi jegomość w cywilu, nieogolony, ale z wąsami prosto z pod biedy.

— Kto i skąd?

Myślimy że to jeszcze jedna rewizja, ale to gospodarz tego domu, inżynier Wołoszyn, w którym, oprócz nazwiska i wąsów z pod biedy nie ukraińskiego nie ma.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

21 dni MARZEC 1940

4

Kazimierza królew.
słowiański: Kazimierza
ewangelicki: Adriana
grecko - katolicki: 18. Lwa ep.

poniedziałek

| słońce | księżyc |
|---|---|
| wschód 6,50 | 3,20 |
| zachód 18,1 | ost. kwadr. |

**4 MARCA W HISTORII**

Rok 1386. Władysław Jagiełło, Wielki Książę Litewski, zostaje ukoronowany na króla polskiego.

## ODCZYT

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom odbędzie się we wtorek, dnia 5 marca w Sali Domu Polskiego, str. Christian Tell 21 odczyt p. Dr. L. Tarnopolskiego p. t.:

«LWÓW DZISIEJSZY»

Zaproszenia otrzymywać można w YMCA (Latigona 26) w Domu Polskim, w Komitecie Obywatelskim (Aleea 20) i w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej ([illegible] nr. 1).

## Odpowiedzi Redakcji

P. W. Z. Fogaraș. — Należy [illegible] podanie o [illegible], podając dane o sobie. Adres U. S. A. Consulate, Bucureşti, str. Dionisie 9.

P. W. GWÓŹDŹ. — Sprawa [illegible] została [illegible] pozytywnie.

P. E. MAŁUCŁO, — Rumuński Czerwony Krzyż nadal wysyła paczki dla jeńców wojennych zgodnie z podanymi uprzednio warunkami. O drugiej sprawie nic nam nie wiadomo, wątpimy jednak, [illegible] rzecz polega na nieporozumieniu, gdyż [illegible] nie jest upoważniona do tego rodzaju akcji. W każdym razie się dowiemy.

Ks J., Targu Jiu. — Prosimy o zgodę na oczekiwanie do dnia 1 kwietnia.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy wzięli udział w przesyłce [illegible] w Rumunji ś. p. [illegible] Stanisławowi, [illegible] polskie jego z Krakowa [illegible] «Bóg zapłać».

## Z Koła Inżynierów

Sekcja pośrednictwa pracy Koła zawiadamia, że istnieją możliwości uzyskania zatrudnienia na Bliskim Wschodzie dla inżynierów mechaników, maszynowców, górników, specjalistów w kopalnictwie węglowym, metalurgów, architektów, [illegible], technikow i leśników.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Koła w godz. od 17 do 19 codziennie, prócz niedziel i świąt, pod adresem: Bukareszt, Dom Polski, str. Christian Tell 21.

## Do automobilistów

Za wysokim zezwoleniem Rządu Jego Królewskiej Mości i dzięki uprzejmości Automobilklubu w Bukareszcie, z dniem 25 lutego 1940 r. zostało uruchomione Filia Automobilklubu Polski, w której właściciele pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Polsce będą mogli otrzymać tryptyki i międzynarodowe prawo jazdy.

Godziny urzędowe od 18 — 20 str. Maria Rosetti nr. 14, tel. 2.[illegible]

**REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

# Bitwa powietrzna nad Belgią

## Niemcy zaatakowali samoloty belgijskie

BRUKSELA, 3/III (Rador). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

W południe dnia 2 marca, gdy eskadra trzech samolotów belgijskich patrolowała nad Luksemburgiem, natknęła się ona na niemieckie samoloty typu [illegible], [illegible].

Samoloty belgijskie otworzyły ogień [illegible], gdy [illegible] otworzyli gwałtowny ogień. Jeden z samolotów belgijskich [illegible] w drugim [illegible] belgijskim [illegible] część samolotu [illegible].

Dowódca eskadry, znajdujący się na trafionym samolocie kontynuował pościg, samolot jego jednak runął na ziemię i rozbił się, a dowódca poniósł śmierć.

W ciągu popołudnia minister spraw zagran. Belgii Spaak złożył na ręce ambasadora niemieckiego energiczny protest rządu belgijskiego przeciw niesłychanemu pogwałceniu neutralności Belgii przez lotników niemieckich i [illegible] ataku na ich strony.

Jednocześnie donoszą z Brukseli, że w sobotę po południu samolot drugi [illegible] wypadek. Wracający od strony granicy niemieckiej samolot belgijski musiał lądować przymusowo [illegible]. Samolot ma [illegible] kol. Prandsiewskiego [illegible].

Biuro belgijskie nie udzieliło jednak [illegible] informacyj co do [illegible], [illegible] rapor swym prezesem.

Bruksela, 3/III (Rador) Agencja Belga komunikuje, że jeden z belgijskich samolotów został strącony podczas walki, jaka się rozegrała nad terytorium Belgii między trzema samolotami niemieckimi, a pościgowemi belgijskimi.

Rząd belgijski wyda specjalny komunikat w tej sprawie.

# „Tylko koniec hitleryzmu położy kres wojnie"

## Mowa min. Simona przez radio

LONDYN, 3/III (Rador). Minister Simon, sir John Simon wygłosił przemowę przez radio mowę, w której przedstawił sytuację po 6 miesiącach wojny.

Minister zaznaczył na wstępie, że w tym czasie nie było na froncie zachodnim poważniejszych operacyj wojennych, co pozwoliło Anglii na należyte przygotowanie się do właściwej wojny.

Nie należy jednak w tych 6 miesiącach [illegible] się biernie. Wszystkie dominja poparły Anglię z [illegible] w walce. Dokonała się [illegible] partnerów angielskiego i francuskiego, które powinno dać [illegible] przykład współpracy między narodami i po wojnie. Alianci [illegible] nie tylko jedności dowództwa, ale i jedność polityczną, jedność finansową i na każdym innym polu.

Przez te 6 miesięcy alianci zyskali wśród neutralnych wielu przyjaciół, [illegible] gdy Niemcy powołali [illegible], a raczej [illegible] przyjaciela [illegible].

[illegible], z jaką Niemcy [illegible] się z Polakami — mówił minister — bezwzględnie, z jaką [illegible] statki neutralne i [illegible] nowych rynków, [illegible] niepokoju, po czym [illegible] Nigdy [illegible] nie była [illegible] ze strony aliantów [illegible] jakie ich spotyka ze strony Niemców.

Nic dziwnego, że są neutralni, którzy obawiają się Niemców. Czy jednak którykolwiek z nich życzy sobie zwycięstwa Germanii?

Powody, dla których Wielka Brytania uważała przed [illegible] za broń tak [illegible] jak były wówczas, szczególnie, gdy z [illegible] przywódców niemieckich [illegible] zapomnienie, iż dążą oni do [illegible] nad światem. Nigdy obywatele Wielkiej Brytanii nie byli tak zjednoczeni, jak dziś, by nie dopuścić do urzeczywistnienia tych celów niemieckich.

Sir John Simon ostrzegł tych, którzy sądzą, że zwycięstwo będzie łatwe i tanie i że można spać spokojnie w domu, jak dotąd.

Jeśli ktokolwiek mówi, że naród niemiecki nie jest odpowiedzialny za [illegible], gdyż [illegible] tylko swym przywódcom, to należy odpowiedzieć, że przywódcy nigdy by się byli nie [illegible] na napaść, gdyby naród niemiecki nie solidaryzował się z polityką swych przywódców. Z tych wszystkich powodów nie należy oczekiwać jakiejś niezgody w narodzie niemieckim. Przeciwnie, należy się przygotować do przeciwstawienia zjednoczonej siły Anglii zjednoczonej sile hitleryzmu. Bo tylko koniec hitleryzmu położy kres wojnie.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

# W rocznicę koronacji Papieża

## Uroczysta Akademia w Bukareszcie

Pod protektoratem J. E. Ambasadora R. P. Rogera hr. Raczyńskiego odbędzie się w niedzielę 3 marca 1940 r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu Domu Polskiego przy ulicy Gen. Christian Tell nr. 21. Uroczysta Akademia z okazji pierwszej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII.

Na program złożą się: Słowo wstępne wygłoszone przez p. Ministra Alfreda hr. Ponińskiego, przemówienia okolicznościowe Profesorów Adama Vetulaniego i Klemensa Jędrzejewskiego oraz chór.

Akademię zaszczyci swą obecnością Jego Eminencja Arcybiskup Cortesi, Nuncjusz Papieski w Polsce.

# Anglia nie dopuści

## węgla niemieckiego do Włoch

LONDYN, 3/III (Rador). Admiralicja angielska po porozumieniu z rządem zatrzymała w ciągu 2 marca szyj [illegible] drogą morską węgla niemieckiego do Italii.

Już w listopadzie zastanawiano się w Londynie nad tym zagadnieniem. Jednak przez trzy miesiące transporty węgla niemieckiego szły do Italii, czym angielski zaś [illegible], że w tym czasie dojdzie do porozumienia z rządem włoskim i że Italia w zamian za węgiel angielski dostarczy Anglii [illegible] go [illegible]. Jakkolwiek Italia [illegible] je w zamian tylko owoce i inne płody [illegible], Wielka Brytania [illegible] że od [illegible] dojdzie do porozumienia.

Dziennik «Times» pisze, że wstrzymanie eksportu węgla niemieckiego do Italii [illegible] handlu [illegible] nowym ciosem. Italia sprowadzała [illegible] 9 milionów ton rocznie węgla niemieckiego z zagłębi Ruhry, z czego około 5—6 milionów ton szło drogą morską. Węgiel ten szedł przez porty holenderskie.

Z chwilą wybuchu wojny Italia zaczęła sprowadzać węgiel z zagłębia Saary, który szedł przez Szwajcarję. Transporty te jednak zostały wstrzymane wskutek trudności kolejowych w Szwajcarii.

Nie ulega wątpliwości, że Italia będzie zmuszona sprowadzać węgiel angielski. Jakkolwiek agencja Havasa donosi, że rząd włoski nie zamierza podjąć rokowania ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie sprowadzania rocznie do 3 milionów ton węgla amerykańskiego, Italia nadal bowiem, że otrzyma węgiel amerykański na długoletnie kredyty. Tym czasem w Londynie twierdzą, że węgiel amerykański kalkuluje się drożej od węgla angielskiego, do czego dochodzą jeszcze wyższe koszty transportu.

W każdym razie eksport węgla niemieckiego do Italii został zmniejszony co najmniej do wysokości 60%.

## Marzec — miesiącem niemieckich decyzji

Berlin, 3/III (Rador) W sobotę przed południem specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Stanu Sumner Welles przyjęty został na specjalnej audiencji przez Hitlera.

W konferencji wzięli również udział: chargé d'affaires ambasady Stanów Zjednoczonych w Berlinie Kirk, minister spraw zagran. Ribbentrop, minister bez teki Meissner, szef kancelarii Kanclerza oraz Schmidt, jako tłumacz.

AMSTERDAM, 3/III. Neutralni obserwatorzy w Berlinie uważają, iż [illegible] powodów do optymizmu co do wyników rozmów Sumner Wellesa z Ribbentropem i Hitlerem. Obserwatorzy zwracają uwagę na [illegible] wyjazd [illegible] Prawdopodobnie Welles-owi będzie okazana wszelka pomoc w uzyskaniu informacji z kół oficjalnych.

Miesiąc marzec od czasu, jak narodowo-socjaliści objęli władzę, był zawsze miesiącem poważnych wydarzeń, zajęcie Nadrenii, aneksja Austrii i wkroczenie do Pragi. Niejako poza granicami Niemiec, ale i w Niemczech zadają pytanie: co wydarzy się w marcu 1940 roku?

## Ogłoszenia

KACZMAREK Jan, pracownik państw., zatrudniony w Albigowej pod Łańcutem poszukuje brata Ludwika. Târgu-Jiu, Lagerul Polon, Romania.

ŁUCZYŃSKA [illegible] ze Stanisławowa poszukuje ppor. [illegible] Leopold. Les Sables d'Olonne, Hotel Cheval [illegible], France.

BUKO Feliks, z 5 pp. Leg., poszukuje Wachnicki Bronisław. [illegible] Internatul [illegible] komp. policyjna.

Mgr. Józefa POREBIK, zam. we Frysztaku koło Jasła, poszukuje kol. Adama z Krakowa. Wiadomości kierować do Kuriera Polskiego.

Inż. WOJTULEWICZ Kazimierz zechce się zgłosić lub napisać do Administracji Kuriera. Sprawa ważna, pilna.

KOCOTA Edwarda, kpt., poszukuje Kosmicki Józef, [illegible], Nagy Kaniza Hungaria, Honved Korhaz — 12 komp.

ZIELIŃSKIEGO Ryszarda, ppor. 5 pp. Leg., studenta S. G. H. Warszawa, poszukuje Szymankiewicz Aleksandra Wilno, Viruiskis G-ve 3—4.

MIKUŁA Józef ma wiadomość od brata Stanisława. Administracja «Kurjera».

Inż. WOJTULEWICZ Kazimierz, proszony o zgłoszenie w Administracji w sprawie osobistej.

LEWICKI Stanisław poszukuje ojca swego Jana, chorążego W. Ż. [illegible] szkolnego przed wojną w Krakowie. Wiadomości kierować Administr. Kuriera.

JACEWICZ Aleksander ma wiadomość z Czerwonego Krzyża w Administracji Kuriera.

KOSIORKA Michała, str. przodownika pol. państw. VI Komisarjatu Warszawa, poszukuje Henryk Sas. Ma wiadomości od rodziny z Warszawy. Wiadomości prosi nadsyłać do Administr. Kuriera.

LESANKA Eugenia z Grudziądza, poszukiwana przez pal. Kowalski Erwina. Wiadomości do Konsulatu R. P. w Bukareszcie.

Wiadomości o inż. Stefanie WLEKLIŃSKIM, ppor. art. w rez. [illegible] ostatni raz we Lwowie w połowie września [illegible] kol. [illegible], Lagerul Polonez (34), Targu-Jiu, Romania.

GAZDA Feliks poszukuje Józefa Łukomicy. Wiadomości kierować: Administracja «Kurjera Polskiego» Nr 2531.

MĄTEK Aniela, [illegible] Hungaria, poszukuje syna Jerzego [illegible].

ZNAM JĘZYK francuski rosyjski i [illegible] na rumuński. Wymagania skromne. Zgłoszenia tel. 541-42 do godz. 12-ej.

Mieczysław i Helena SZTUCHERGO [illegible] paszport Nr. [illegible], wydany przez M. S. Z. R. P. we wrześniu 1939 r.

[illegible] udziela LEKCJI francuskiego. [illegible] Informacje: [illegible] 14, ap. 14 w godz. 9—10 i 14—? codziennie.

KUCHARSKICH Marii i Krzysztofa z [illegible] poszukuje. Zechcenie [illegible] Yohoo, [illegible] dla [illegible].

WOJCIECHOWSKIEGO Hipolita, Mjora W. P., poszukuje brat Eugeniusz obecnie Łotwa, Ulbroka Internowani polscy Kurevira.

Władzimierz i Zofia [illegible] z Warszawy poszukują syna swego Władzimierza, studenta akademii górniczej w Krakowie, ostatnio podchorążego 5 batalionu saperów. Proszę osoby mogące udzielić informacji o nim o kierowanie ich: București, Hotel «Bulevard» pok. 30.

Ktoby wiedział cokolwiek o Andrzeju STAROTYPIŃSKIM, [illegible], lub Stefanie Trzebskim, proszony zawiadomić p. [illegible] Adamowa, Jud. [illegible].

CIEŚLAWA-TARKOWSKI, por. z 20 pp. wiadomości o nim prosimy podać: [illegible], Bucureşti, str. Roma 38, [illegible] pik. proszony o [illegible] Nr. 30719.

Stanisława ORLIKOWSKIEGO z Warszawy i wszelkich o nim wiadomości mailem uprasza Antoni [illegible], Bucureşti Str. Popa Soare 12, Tel. 24765.

Kazimierza Galińskiego, Witolda [illegible], Eugeniusza [illegible] wszystkich przyjaciół i krewnych proszę o skomunikowanie się ze mną. Dr. Józef Kazimierz Gidzyński U. S. A. New York City, 300 Riverside Drive, [illegible].

SAMOCHODY — wszelkie naprawy — przebudowa polskiego kapitału. Obrzy z dokładnym opisem i ceną kierować: [illegible], Calea Victoriei 71-65.

Kpt. KLIMONTOWICZ, w stopniu w [illegible] w [illegible] w Bukareszcie, przy str. Christian Tell 21.

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana [illegible]. Wszelkie wiadomości: Bacău, str. Beliciana 22, Romania.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1906, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakichkolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla [illegible].

Wszelkich wiadomości o losach Karola Mysera z Krakowa ostatnio w Rumunii [illegible] poszukuje [illegible] Jan. Wiad. Redakcja «Kuriera Polskiego».

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 550-32
Redakcja nocna tel. 3290

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe zamówienia 1-ej szpalty na 1 stronie [illegible] lei 30, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 6 za [illegible]. Ogłoszenia drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenie w dziale «poszukiwania krewnych» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe [illegible] od [illegible].

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Flota Wielkiej Brytanii

## przygotowuje potężne uderzenie

NOWY YORK, 3/III (Rador). Korespondent dziennika «New York Herald» donosi z Montevideo, że flota angielska na południowym Atlantyku [illegible] przygotowanie do bitwy morskiej, która ma się rozegrać w odległości 200 mil morskich od przylądka Polonio (w Urugwaju).

W Montevideo powtarzana jest [illegible]

Dziennik dodaje, że w [illegible] angielsko-francuska, [illegible] okręty angielskie i dwa francuskie.

MONTEVIDEO, 3/III. W związku z [illegible]

[illegible]

dzie w Montevideo 20 II. Wreszcie [illegible]

[illegible]

Korespondent [illegible] propagandy niemieckiej Wielka Brytania [illegible] floty angielskiej.

Wiadomo n. p., że [illegible] floty angielskiej na Morzu Północnym [illegible]

Jednocześnie nadchodzą wiadomości o przygotowaniu się [illegible] do bitwy morskiej [illegible] Ameryki południowej. [illegible]

Oczywiście wszystkie te wiadomości nadchodzą w formie pogłosek, [illegible]

[illegible]

NOWY YORK, 3/III (Rador). [illegible] łódź podwodną w pobliżu Porto Rico.

# Już 60 łodzi podwodnych

## zniszczyli alianci Niemcom

PARYŻ, 3/III «Petit Parisien» donosi, że admiralicja [illegible] do dnia 15 lutego.

Zatopiono 42 łodzi [illegible]

6 łodzi podwodnych [illegible]

# Załoga „Wamaka”

## na okręcie angielskim

Londyn, 3/III (Rador). Admiralicja angielska otrzymała depeszę od kapitana statku niemieckiego «Wamaka», [illegible] w tych dniach [illegible] brazylijskich w momencie, gdy statek został przychwycony przez angielski okręt wojenny.

Kapitan, zaprzecza w swej depeszy, aby załoga ostrzeliwana była z okrętu angielskiego ogniem karabinów maszynowych w chwili, gdy szła do łodzi ratunkowych.

Depesza zaznacza, że 33 oficerów i marynarzy niemieckich znajduje się w charakterze jeńców na angielskim okręcie wojennym. Załoga [illegible], by powiadomić o tym jej [illegible].

# Norwegia składa protest

## w Berlinie

OSLO, 3/III. Minister spraw zagranicznych Koht [illegible] przeciwko zatopieniu [illegible] prawie międzynarodowym.

Kraje północne popierają ten protest. [illegible]

[illegible]

### Ujęcie szpiegów

### w Norwegii

Oslo 3. 3. (Rador) Prasa norweska donosi, że władze policyjne w Bergen aresztowały dwóch obywateli niemieckich i jednego Norwega, [illegible]

## Wojna Północna

# Walka o każdą piędź ziemi

## o 3 km od Viipuri

Helsinki 3. 3. (Rador) Wojska sowieckie podjęły szereg gwałtownych ataków na miasto Viipuri. Ataki idą z trzech stron: po lodach zatoki Fińskiej przeciw ufortyfikowanej wyspie Pulge, wzdłuż linii kolejowej Terijoki – Viipuri i od wschodniej strony jeziora Tarsaljoki, gdzie wojska sowieckie podjęły ruch oskrzydlający.

W pierwszej linii atakują wyborowe dywizje sowieckie zaopatrzone w liczne czołgi.

W ciągu piątku walki zbliżyły się na odległość 3 km od miasta. [illegible] nie [illegible] już długo. Wojska sowieckie przypuszczają na całym zachodnim odcinku frontu gwałtowne ataki. Finowie wycofują się powoli, zadając niezwykle ciężkie straty atakującym, którzy każdą piędź ziemi okupują niepowetowanymi ofiarami. Wobec ogromnej przewagi Rosjan Finowie przyjęli taktykę dziesiątkowania atakujących, cofając się jednocześnie krok za krokiem i zmuszając dowództwo sowieckie do ściągania posiłków, które znowu są dziesiątkowane.

W każdym razie na miejscu, gdzie kwitło ongiś ruchliwe, handlowe miasto Viipuri znajdą zdobywcy sowieccy jedynie masy gruzów. Po wycofaniu się z ruin Finowie zorganizują zapewne obronę na północ od miasta.

Rada municypalna miasta Viipuri odbyła w Helsinkach posiedzenie, [illegible] członkowie rady [illegible].

Przewodniczący oświadczył, iż wszyscy Finowie są zdecydowani prowadzić wojnę do ostateczności.

HELSINKI, 3. III. (Reuter). Według ostatnich wiadomości wojska fińskie osiągnęły znaczne sukcesy na północny wschód od jeziora Ładoga. [illegible] walki cała dywizja sowiecka została na tym odcinku zupełnie złamana. 3.500 żołnierzy sowieckich, [illegible] Zostali oni przez Finów zupełnie odcięci od wszelkich połączeń komunikacyjnych.

# Uporczywe pogłoski

## o pośrednictwie Berlina

LONDYN, 3/III (Reuter). Dziennik «Sunday Dispatch» zapewnia, że Niemcy przygotowują teren pod [illegible] pokojowe [illegible] między Moskwą a Helsinkami. [illegible] o poddaniu miasta Viipuri, aż rokowania mogły się rozpocząć na dobre.

Podsekretarz [illegible] Hitlera [illegible]

Inicjatywa Berlina przyjęta została w Moskwie z zadowoleniem — [illegible] Finlandią, [illegible] polityczno-wojskową pomocą Sowietów.

[illegible] Viipuri, [illegible] żądając, by dyplomacja niemiecka zadbała [illegible] zakończenie konfliktu.

# Nowe zamówienia

## aliantów w Ameryce

Nowy York, 3/III (Reuter) «British United Press» donosi, że komisja sprzymierzonych zamierza poczynić w Stanach Zjednoczonych zakupy dalszych samolotów i materiału wojennego na sumę około 250 miljonów funtów, czyli około 61 miljardów franków.

Jednocześnie przedsiębiorstwa żeglugowe angielskie i francuskie pertraktują o kupno w Ameryce kilku statków handlowych o łącznej pojemności 100 tysięcy ton. Niektóre z tych statków znajdują się już w posiadaniu francuskich przedsiębiorstw żeglugowych.

# Ofensywa niemiecka 10 marca?

## Nowy epizod „wojny nerwów”

Paryż 3. 3. (Rador) «Le Petit Parisien» donosi, iż Niemcy rozpowszechniają wiadomość o wielkiej ofensywie niemieckiej, jaka ma się rozpocząć na froncie zachodnim w dniu 10 marca.

Dziennik sądzi, że jest to prawdopodobnie nowy epizod wojny nerwów, albowiem nie ma żadnych danych, które wskazywały by na bezpośrednie rozpoczęcie takiej ofensywy. Według informacyj z tamtej strony frontu, nie zanotowano dotąd [illegible] wojsk niemieckich.

Tylko zamknięcie granicy niemiecko-belgijskiej mogło by wskazywać na punkt, w którym miało by nastąpić zapowiedziane uderzenie.

Dziennik podnosi, że armia francusko-angielska jest gotowa na wszelką ewentualność, zaś armie belgijska i holenderska znajdują się w stanie ścisłego alarmu.

BRUKSELA, 3/III (Rador). [illegible] energicznie przeciw wszystkim krajom neutralnym, [illegible]

Koła rządowe belgijskie traktują ten fakt, jako nowy epizod wojny nerwów.

[illegible]

# Wspaniałe raidy angielskie

## budzą niekłamany podziw

Londyn 3. 3. (Rador) W nocy z piątku na sobotę wojskowe samoloty brytyjskie przeprowadziły nowy lot nad terytorium niemieckim. Jest to czwarty lot samolotów angielskich nad Niemcami w ciągu pięciu dni.

Ministerstwo lotnictwa podkreśla, że samoloty angielskie latały w ciągu całej nocy nad Niemcami północno-wschodnimi i środkowymi.

Samoloty angielskie latały również nad Berlinem, po raz czwarty w ciągu tygodnia.

Ostatnie raidy brytyjskich sił powietrznych zaczynają wzbudzać niekłamany podziw.

W ciągu ostatnich dni brytyjskie samoloty przeleciały nad całym tym obszarem Rzeszy. W ostatnich dniach angielscy lotnicy dokonali [illegible] z nich lotów, przelatując nad Helgolandem, ponad niemieckim wybrzeżem od strony morza Północnego, a dalej wgłąb ponad Niemcami i nad obszarami przylegającymi do Bałtyku. Inna grupa samolotów zwiadowczych w tym czasie Niemcy środkowe, przelatując nad Berlinem. Nawiasem dodajmy, że jest to czwarty już przelot ponad stolicą Niemiec.

Jakież są spostrzeżenia i wrażenia z tych lotów? Po pierwsze — zawsze zupełny brak reakcji i prób oporu ze strony nieprzyjaciela. Zdziwieni tym piloci brytyjscy w niektórych wypadkach [illegible], ale reakcja była żadna albo minimalna w postaci kilku pocisków artylerii przeciwlotniczej.

Natomiast brak było zupełnie osłaniających Messerschmittów.

Naturalnie piloci brytyjscy, którym tak wyraźnie zostawiono wolne ręce zrzucali nad Berlinem tysiące ulotek a wiele z nich padło na centralne ulice.

[illegible]

## Zewsząd spieszą

## ochotnicy do Finlandii

Sztokholm 2. 3. (Rador) Dowódca pierwszej grupy ochotników szwedzkich jaka pospieszyła z pomocą Finlandii, porucznik Magnus Dyrssen został [illegible] w czasie inspekcji ochotników w pierwszej linii fińskiej.

Jednocześnie donoszą, że dowódca pułku Skaraborg, pułkownik Nordenswan złożył prośbę o dymisję i wyjechał w charakterze ochotnika do Finlandii.

Kopenhaga 2. 3. (Rador) 300 robotników duńskich, mechaników i specjalistów w przemyśle metalowym wyjechało do Finlandii w charakterze ochotników do pracy w przemyśle zbrojeniowym fińskim.

Nowy Jork 2. 3. (Rador) Po przezwyciężeniu wszelkich trudności paszportowych pierwszy transport ochotników amerykańskich odjechał z jednego z portów amerykańskich do Finlandii.

Ze względu na wielkie trudności paszportowe ochotnicy amerykańscy, których kilka tysięcy czeka na załatwienie formalności, wyjeżdżać będą do Kanady, co nie wymaga posiadania paszportu, a stąd dopiero odjeżdżać będą już bez trudności do Europy.

W ten sposób również wyjadą na europejskie tereny wojny [illegible] ochotnicy amerykańscy, zwerbowani przez pułkownika Charles Sweeney, który brał już udział jako ochotnik w wielkiej wojnie.

PARYŻ, 3/III. Utworzył się komitet związków zawodowych pomocy dla Finlandii. Honorowym prezesem [illegible] Leon Jouhaux.

Komitet ten zdoła zorganizować [illegible] z wyświetlaniem filmów, z których całkowity dochód będzie przeznaczony dla Finlandii.

## Czerwone samoloty

## bombardują Estonię

STOCKHOLM, 2. III (Rador). «Dagens Nyheter» donosi, że największa wyspa estońska, Vormsö, została [illegible] przez obcy samolot. [illegible] Przy świetle reflektorów rozpoznano na samolotach znaki sowieckie.

Wyspa Vormsö położona jest [illegible] Bałtyku.

## Senat wykluczył

## Cachina

PARYŻ, 3. III. Senat jednogłośnie [illegible] Cachina, jednego z głównych przywódców byłej partii komunistycznej, [illegible]

Tip. Vremea Bucureşti

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, wtorek 5 marca 1940 Nr. 514 (53)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR [illegible]
Redakcja
i Administracja:
Bukareszt
str. Academiei 2. Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## NON-BELLIGERANCE

Pojęcie neutralności zostało po wojnie ogromnie zróżnicowane. Mówimy o neutralności wojskowej, gospodarczej i ideologicznej. Mówimy o neutralności w dawnym ujęciu tj. w ujęciu państw demokratycznych i neutralności totalnej w ujęciu państw totalnych.

Mówimy o neutralności ścisłej i życzliwej. Mówimy wreszcie o neutralności dobrowolnej i neutralności wymuszonej, stale kontrolowanej i nadzorowanej przez jednego prowadzących wojnę.

Obok pojęcia neutralności powstało nowe pojęcie «non-belligerance». «Non-belligerance» — to nie neutralność, to udział w wojnie, ale bez jej prowadzenia. Państwo takie wojny nie prowadzi, mimo to ma w niej udział i rości sobie pretensje do współdecydowania o losach przyszłego pokoju na przyszłej konferencji pokojowej.

Takimi państwami, nie prowadzącymi wojny, ale nie neutralnymi są według ich własnego określenia Włochy i Turcja. Do pewnego stopnia za «non - belligerante» uważa się także Rosja.

Ale i to nowe pojęcie «non - belligerance» już doznaje dalszej ewolucji, ulega dalszemu zróżnicowaniu.

Turcja jest «non belligerante» po stronie aliantów, Rosja po stronie Niemiec a «non - belligerante» Włoch jest narazie nie zdeklarowana.

Właściwie «non belligerant» są także Stany Zjednoczone, które przemieniają się w jedną wielką fabrykę broni i sprzętu wojennego dla aliantów i które przygotowują się do odegrania czynnej roli w kształtowaniu przyszłego pokoju i porządku w Europie.

Jednakże istnieje jeszcze jedna grupa państw «non - belligerante» zupełnie swoistego rodzaju. Jest to grupa państw nordyckich.

Norwegia, Szwecja i Dania, a także i Holandia nie prowadzą wojny, ale w tej wojnie biorą udział, i to udział bardzo poważny, choć ściśle pasywny.

I tu dochodzimy do nowego pojęcia, pojęcia pasywnej «non - belligerance». A mianowicie w przeciwstawieniu do aktywnej «non - belligerance» Włoch, Turcji czy Rosji istnieje jeszcze bierna «non - belligerance» Holandii i państw nordyckich.

Holandia straciła w wojnie morskiej 15 okrętów o pojemności 63.400 ton. Norwegia straciła 49 okrętów pojemności 109.500 ton. Szwecja 32 okręty pojemności 64.000 ton. Dania 19 okrętów pojemności 79 tysięcy ton.

Są to ogromne straty, które w gospodarstwie odnośnych krajów, nastawionych głównie na transport morski poczynają odgrywać bardzo poważną rolę. Zaopatrywanie się tych krajów w artykuły masowe, zwłaszcza ołowiowe, staje się coraz bardziej utrudnione. Kraje te coraz bardziej przechodzą na gospodarkę wojenną, nie bardzo się różniącą od gospodarki wojennej państw prowadzących wojnę.

Doszło do tego, że w Szwecji trzeba było reglamentować temperaturę pokojową w mieszkaniach i ilość ciepłych kąpieli, dozwolonych dla lokatorów. Ogłoszono, że z braku węgla temperatura w pokojach nie może przekraczać dozwolonej wysokości — osobno dla pokojów sypialnych, jadalnych i td. — a kąpiele ciepłe mają być robione tylko 2 razy na tydzień.

Jest to miarą trudności, jakie narzuca ta pasywna «non - belligerance» krajom skandynawskim.

Straty, jakie kraje te ponoszą, są typowymi stratami wojennymi przy czym straty te rosną w tym tempie, że wkrótce koszty «non - belligerance» dościgną kosztów «belligerance».

Możnaby powiedzieć: cechą charakterystyczną obecnej wojny jest to, że spoczywa ona swym ciężarem w bardzo poważnej mierze na barkach państw neutralnych, które w coraz wyższej mierze przechodzą do kategorii państw «non - belligerante» w tym, albo innym znaczeniu.

(Dokończenie nast.)

# Ameryka nie ma już złudzeń

## Sumner Welles poznał zamysły Niemiec i niewzruszoną postawę sprzymierzonych

Waszyngton 4. 3. (Rador) Komentarze prasy amerykańskiej idą w jednym kierunku; cele wojny Niemiec wyłożone podsekretarzowi Summerowi Wellesowi przez Hitlera wyrażają się w jednym zdaniu: zniszczenie hegemonii Wielkiej Brytanii.

Organ republikański «Evening Star» pisze, że narodowi socjaliści tak długo nie złożą broni, dopóki nie powalą Anglii do swych stóp. Wobec takiego pragnienia Niemiec trzeba im będzie długo czekać na koniec wojny. Ale takie cele wojny zachęcą tylko Anglię do dalszej walki.

Niemcy wbiły sobie w głowę, że Anglia panuje ekonomicznie nad światem. Jest to zasadniczy błąd w ocenie i Rzesza ma dosyć przyczyn które powinny ją przekonać o absurdalności tej legendy.

Kopenhaga 4. 3. (Rador) Korespondent berlińskí dziennika «National Tidende» donosi z Berlina, że specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Summer Welles nie tylko nie wróci do Stanów Zjednoczonych z jakiemiś propozycjami pokojowymi ze strony Niemiec, ale po prostu z wypowiedzeniem wojny z ich strony. Według tezy niemieckiej bowiem nie będzie pokoju bez pokonania Francji i Anglii i bez przyjęcia przez te państwa warunków, podanych przez Hitlera w Reichstagu w dniu 6 października 1939.

Co zaś do owych warunków Hitlera to zawierają one jak wiadomo 5 punktów:

1) Polska i Czechy z Morawami pozostają pod protektoratem Rzeszy;

2) Kwestia autonomii i własnej administracji resztek Polski, nie włączonych wprost do Rzeszy pozostaje otwarta;

3) Czesi zobowiązani są do współpracy z Rzeszą;

4) Niemcy nie życzą sobie, by wojna fińsko - sowiecka wykorzystywana była do siania niepokoju w Europie północnej;

5) Bazy morskie angielskie w Gibraltarze, na Malcie i w Singaporze muszą zostać zlikwidowane.

# Chamberlain i Daladier

## nie zasiądą do stołu z przedstawicielem hitleryzmu

Paryż 4. 3. (Rador) Prasa francuska zamieszcza szereg komentarzy na temat wizyty podsekretarza Summera Wellesa w Berlinie, nie zbyt jednak obszernych, prasa wychodzi bowiem z założenia, że cele wojny Francji są dostatecznie jasne, aby musiały być ustawicznie podkreślane.

«Figaro» zamieszcza artykuł pełen pytań: «Kto okupuje Czechosłowację? Kto okupuje Polskę? Kto napadł na Finlandię? Kto podeptał wszelkie zobowiązania? Kto odrzucił wszelkie rozumne porozumienie? Kto odrzucił wszelkie próby rozjemstwa? Kto spowodował napad? Kto rozpętał wojnę i kto dążył do niej?»

«Odpowiedź na te pytania nie jest trudna».

Francja i Anglia mistyby pełne prawo przeciwstawienia się podpaleniom Europy i grabarzom cywilizacji.

«Le Jour» pisze, że gdyby p. Summer Welles porozmawiał sobie z pierwszym lepszym spotkanym na ulicy Francuzem i zapytał go, o co walczy Francja, to dowiedziałby się o to, aby jedno pokolenie za drugiem nie było okrzczone przez napastnika i że Francja nie może zawrzeć pokoju bez narażenia się na potępienie następnych pokoleń, wystawionych na nową napaść. Wreszcie człowiek z ulicy powie p. Summerowi Wellesowi, że Francja walczy o zabezpieczenie swej dzisiejszej młodzieży.

«Epoque» podkreśla, że Hitler byłby gotów zgodzić się na plebiscyt w Austrii, dla Czech i dla resztek Polski, zredukowanej do 3 lub 4 województw, że zgodził by się na powszechne rozbrojenie i na zwrot Niemcom kolonii. Warunki te jednak stanowią tylko pułapkę na Francję i Anglię. Nie ma prawdziwego pokoju bez zniszczenia narodowego socjalizmu, bez wyrwania go z korzeniem. Chamberlain i Daladier nie zasiądą do jednego stołu z przedstawicielem Niemiec hitlerowskich. Hitler traci tylko darmo czas na wygotowanie nowych planów projektów i na układanie nowych konwencyj. Ani Anglia, ani Francja nie wierzą w ich szczerość. I im więcej będą one pociągające, tym bardziej będą podejrzane i niebezpieczne.

Londyn 4. 3. (Rador) Komentując wizytę Summera Wellesa w Berlinie «Observer» pisze, że nigdy nie zostaną podjęte rokowania defetystyczne o pokój narodowo socjalistyczny. Każdy zaś pokój przedwczesny był by pokojem narodowo - socjalistycznym. Pokój taki stanowił by uznanie metod hitlerowskich, zasadzający się na przemocy zarówno we własnym kraju, jak i poza jego granicami. Roosevelt musi zrozumieć, że każdy przedwczesny pokój uważany był by przez Hitlera za dowód słabości. Potężna organizacja narodowego - socjalizmu i niemiecka siła zbrojna pozostałyby nietknięte.

Najpewniejsza droga do zwycięstwa to zarazem droga najtrudniejsza. Jesteśmy gotowi zwyciężyć, lub umrzeć. Inne drogi nie są możliwe. Dlatego musimy dążyć nieustannie naprzód aż do końca, z niesłabnącym zapałem i niewzruszoną gotowością.

# W piątek 15 marca

## ma rozpocząć się niemiecka ofensywa

Londyn 4. 3. (Rador) Współpracownik wojskowy dziennika «People» pisze, iż podsekretarz Summer Welles będzie się mógł dowiedzieć w stolicach krajów neutralnych, iż niezależnie od swych warunków pokojowych Niemcy przygotowali również na piątek 15 marca przygotowanie wielkiej piorunującej ofensywy.

Autor artykułu podkreśla znany fakt, że marzec zawsze odgrywał decydującą rolę w karierze Hitlera. W marcu zajęta została Austria, a 15 marca Czechy. Również w marcu zajęte zostało zagłębie Saary i Nadrenia.

(W marcu 1935 r. Hitler wydał także dekret o odbudowie armii — przyp. Red.)

## Czy Węgry są także

## niemieckim

## „Lebensraumem”

Budapeszt 4. 3. (Rador) Węgierska agencja telegraficzna zaprzecza wiadomości, podanej przez Associated Press, według której Hitler oświadczył podsekretarzowi Summerowi Wellesowi, iż hegemonia Niemiec musi się rozciągać nie tylko na Czechy i Polskę, ale i na Węgry.

Niepodległość Węgier spoczywa na solidnych podstawach i nie jest przez nikogo zagrożona.

## Protest Polski

### doręczono też w Paryżu

PARYŻ, 4/III. Podsekretarz stanu Champetier de Ribes przyjął charge d'affaires Polski min. Frankowskiego, który wręczył mu notę rządu polskiego, protestującą przeciw ustawie ogłoszonej przez niemiecki rząd w sprawie nominacji posłów do Reichstagu z pośród Niemców zamieszkujących obecnie na części obszarów Polski zajętych przez Rzeszę.

## Na śmierć skazano

## znowu 8 Polaków

Sąd Doraźny w Inowrocławiu skazał na śmierć [illegible] Polaków. Niemiecka prasa nie podaje jednak nazwisk straconych ofiar. Ogłoszono natomiast, że sąd doraźny w Bydgoszczy skazał na śmierć Polaków Jana Leśnickiego, 45 lat, Mariana Ramiona, 24 lat, Antoniego Leśniewskiego oraz jego 17-letniego syna Franciszka.

## Na Sybir

## ma wyjechać 35.000

## Polaków

PARYŻ. Sowieckie władze okupacyjne wydały dekret o wywłaszczeniu nieruchomości we Lwowie.

Właściciele domów są usuwani nawet z własnych mieszkań.

Równocześnie donoszą, że sowiecki rząd postanowił deportować do Syberii 35.000 polskich rodzin z obszarów okupowanych.

# Światło ze Stolicy Piotrowej

## Uroczysta Akademia w rocznicę koronacji Ojca Świętego

Z okazji pierwszej rocznicy koronacji Ojca Świętego, Papieża Piusa XII odbyło się w niedzielę w katedrze św. Józefa w Bukareszcie uroczyste nabożeństwo, na którym obecni byli m. in. Nuncjusz Apostolski, ks. biskup Andrea Cassulo ze swym sekretarzem ks. prałatem Borettini, biskup z Jass Michał Robu, baron Stârcea, jako reprezentant J. K. Mości Karola II, minister spraw zagranicznych Grigore Gafencu, Ion Nistor, minister wyznań, komendant organizacji «Straja Tarii» p. Teofil Sidorovici, przedstawiciele licznych organizacyj katolickich stolicy i t. p.

Wieczorem tego dnia odbyła się w Domu Polskim akademia, na którą przybył J. Em. Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup Filip Cortesi. Ambasador R. P. p. Roger hr. Raczyński, pod którego protektoratem odbyła się akademia, p. min. Alfred hr. Poniński z Małżonką, delegat Rządu RP. p. min. Mirosław Arciszewski, p. konsul Adam Mikucki, liczni przedstawiciele Ambasady i Konsulatu RP. p. prezes Starka z Małżonką z Ploeşti, reprezentanci organizacyj polskich i wielu Rodaków.

Obowiązki gospodarza pełnił p. dyr. Matoga.

Na wstępie chór mieszany odśpiewał hymn papieski, po czym p. min. Poniński wygłosił przemówienie, w którym podkreślił rolę Polski, jako przedmurza chrześcijaństwa, zaznaczając, że ta rola Polski na wysuniętych rubieżach Europy znalazła po wielkiej wojnie należyte zrozumienie u Papieży, szczególnie u świętej pamięci Papieża Piusa XI, który poznał Polskę doskonale, jako dłuższy [illegible] Nuncjusz w Warszawie oraz u o[illegible] obecnego Papieża Piusa XII, który występuje przeciw siłom zła w obronie cierpiącej Polski, czego dowodem jest jego pierwsza encyklika «Summi Pontificatus» jak również różne inne wystąpienia.

(Przemówienie p. min. A. hr. Ponińskiego podamy obszernie w numerze jutrzejszym).

Następnie p. Adam Vetulani podał jasny przegląd obu pontyfikatów w związku ze sprawami Polski po czym p. prof. Jedraszewski skomentował szczegółowo encyklikę «Summi Pontificatus» wykazując, że choć encyklika nie wymienia nikogo, przecież jasnym jest, iż bierze w obronę Polskę przed jej prześladowcami.

Zebrani odśpiewali «Boże coś Polskę» po czym na zakończenie Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup Cortesi, którego zasługi w dziele ulżenia niedoli polskich uchodźców i internowanych żołnierzy podkreślili poprzedni mówcy, wygłosił wzruszające przemówienie, które niejednemu ze słuchaczów wycisnęło łzy.

## Modły za Polskę

## w Ameryce

Arcybiskup Nowego Jorku ks. Spellman wydał list pasterski, wzywający wszystkich katolików do modłów na intencję ofiar wojny w Polsce.

Jeden dzień w archidiecezji nowojorskiej przeznaczony był na zbiórkę ofiar na rzecz niesienia pomocy Polsce.

Kościoła z całego wygłosili kazania o niedoli naszego narodu. Świątynie [illegible] polskie były tłumnie wiernych.

NA SZALACH WOJNY

# PANCERNIKI

Wojna na morzu sprowadzająca się obecnie do stawiania i wyjawiania min, do walk przeciw samolotom czy łodziom podwodnym nie powinna odwracać naszej uwagi od pozycji głównych w wojnie morskiej — wielkich okrętów pancernych.

Marynarka wojenna niemiecka na [illegible] przed wybuchem wojny obecnej przekroczyła wszelkie ograniczenia płynące z układu wersalskiego, z układu morskiego, zawartego z Anglią, spotęgowała się z całym pośpiechem do odbudowy swej wielkiej floty wojennej, wiedząc dobrze, iż ten panuje na morzu, kto potrafi się wykazać przewagą liczby wielkich okrętów pierwszych, czyli okrętów pancernych.

Na budowę floty wojennej potrzebny był jednak, jak to [illegible] powiedzieć, czas. Jeśli więc [illegible] morskich lżejszych i podwodnych udało się w Niemczech podwoić w przeciągu paru lat do [illegible] poziomu, to sprawa ta nie była tak łatwą w stosunku do wielkich jednostek pancernych, będących przecież szkieletem każdej wielkiej floty wojennej. I w ten sposób marynarka wojenna niemiecka znalazła się w stanie wojny z wielkimi od wieków potęgami morskimi Anglią i Francją, posiadając [illegible] słabą flotę liniową.

Stan tej floty na dzień 1 lipca r. 1939 wynosił więc dwa okręty liniowe pancerne: »Schlesien« i »Schleswig-Holstein«, stare okręty datujące z lat 1905 i 1906 po 12.300 ton każdy, uzbrojone w 4 armaty 280 mm bez większej wartości bojowej i przydatne do [illegible] szkolnego, dalej trzy pancerniki mniejsze w typie »Deutschland«, spuszczone na wodę w latach 1931–1934 po 10 tys. ton i o 6 działach 280 mm [illegible]. W [illegible] Rio de la Plata (»Admiral Graf Spee«) wykazały one [illegible] poziom techniczny i nie są zdolne do stawienia czoła w otwartym morzu. Liczba tak zwanej [illegible] sprowadzona została do [illegible]. Marynarka wojenna [illegible] tylko dwa okręty [illegible] w marynarce [illegible] »Scharnhorst« i »Gneisenau« [illegible] po 26 tys. ton [illegible] 280 mm i [illegible] 150 mm [illegible] 32 węzłów [illegible] okręty w typie [illegible] Dwa okręty — [illegible] — nie stanowią [illegible] morskiej. Na [illegible] Anglia, bez Francji posiada 14 [illegible] okrętów liniowych i 58 krążowników. Dla Francji cyfry te wynoszą — 8 i 18.

W chwili wybuchu wojny Rzesza miała założone na swych stoczniach [illegible] trzy okręty liniowe nie mniejsze niż 35 tys. ton każdy, [illegible] granicą [illegible] morskiego dopuszczonego na okręty układów morskich wielkich mocarstw. Dwa pierwsze z tych okrętów, t. j. »Bismarck« i »Tirpitz«, założone w stoczni w latach 1936 i 1937 i spuszczone na wodę w r. 1939 będą zapewne wykończone całkowicie w r. b. (jak wiadomo, od spuszczenia okrętu do pływania na wodę do wykończenia całkowitego, mija jeszcze pewien okres czasu, w trakcie którego odbywa się wyposażenie techniczne, montowanie uzbrojenia itp.). Marynarka niemiecka ze względów zrozumiałych stara się [illegible] będących w budowie okrętów. W przypuszczeniu, że okręty, o których tu mowa, będą istotnie gotowe w r. b. — niemiecka marynarka wojenna jeszcze w r. 1940 rozporządzać będzie czterema szybkimi i pancernymi okrętami. Trzeci budowany okręt liniowy niemiecki założony w r. 1938, spuszczony został niedawno. Wskazuje to na pewien pośpiech w pracach marynarki wojennej niemieckiej, ada [illegible] sobie sprawę z tego, iż [illegible], jak i będzie podwodne są tylko półśrodkami, że [illegible] tylko wygrać wielkie okręty wojenne. Prasa duńska twierdzi też, że ma być to okręt [illegible] większy, niż te, o których była mowa uprzednio — ponad jego wyporność ma 41 tysięcy. Wskazywałoby to, że Niemcy nie liczą się już z granicą maksymalną tonażu przewidywanego przez układy morskie, w których zresztą wyłom zrobiła Japonia, nie przystępując do traktatu londyńskiego z r. 1936 i która obecnie buduje własne 3 superdrednoty po 43 tys. ton, uzbrojone w działa 457 mm. Zerwaną normy te przez [illegible] zostały również i przez inne mocarstwa. Tak np. Stany Zjednoczone, które jeszcze respektowały normę 35 tys. ton przy budowie [illegible] okrętów liniowych programu 1937 i 1938 r. ustanowiły już teraz 45 tys. dla zakładanych w r. 1939 okrętów »Iowa« i [illegible]. Komisja parlamentarna marynarki żądała nawet [illegible] wybranych okrętów dochodzących do 60 tysięcy [illegible], departament morski określił je jednak tako za możliwe do zrealizowania w dzisiejszej [illegible] i zdaje się zatrzymywać na tonażu 52 tysięcy dla okrętów, które budować [illegible]. Wielka Brytania natomiast ograniczyła się [illegible] do cyfry 35 tys. ton dla [illegible] nowych pancerników [illegible] w r. [illegible] pancerników brytyjskich [illegible] normy 35 tys. ton. Dwa pierwsze z nich »King George V« i »Prince of Wales« spuszczone w [illegible] r. b. będą zapewne gotowe w tym samym czasie co wspomniane już powyżej [illegible] niemieckie: »Bismarck« i »Tirpitz«.

Francuski okręt [illegible] w tym samym [illegible] na wodę obecnie.

Nowa więc [illegible] budować się w r. b. [illegible] już w tej chwili przewagę [illegible] w Europie w trzy nowe 35 tys. ton jednostki.

Jeśli wojna trwać będzie dalej w r. 1942, Niemcy posiadają będą 4 a może 5 okrętów liniowych od 35 do 40 tys. ton każdy. W tym samym czasie Włochy wykończą budowaną obecnie serię 4 okrętów 35 tys. ton nowych a trzy [illegible], z których dwa są już dziś w stanie morza.

Wszystkie te wyniki przemawiają za tym, że jakkolwiek w tej chwili wojna na morzu przybrała charakter jakiejś »partyzantki«, nie zmienia to bynajmniej, by wielkie okręty pancerne — szkielet każdej wielkiej floty wojennej — straciły coś na swym znaczeniu.

## Echa pięknej uroczystości
## Tabor sanitarny dla armii polskiej

Kilka dni temu polaliśmy wiadomość o przekazaniu armii polskiej 7 [illegible] podarowanych i [illegible] ofiarowanych przez grono obywateli amerykańskich.

Inicjatorem tego daru był p. Teodor Schulz, syn [illegible] ambasadora Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim po [illegible].

Przekazanie tego taboru na ręce Naczelnego Wodza Armii Polskiej gen. Wł. Sikorskiego odbyło się bardzo uroczyście w obozie wojsk polskich we Francji. W uroczystości wziął udział ambasador Stanów Zjednoczonych p. Biddle z małżonką, [illegible] daru p. Schulz, parlamentarzyści francuscy oraz liczni dziennikarze amerykańscy, angielscy i francuscy.

Do Naczelnego Wodza przemówił p. Schulz, oświadczając, że przekazuje tabor samochodowy ambulansowy sanitarny ufundowany przez kilku obywateli amerykańskich. Gen. Sikorski podziękował w serdecznych słowach za dar, będący jeszcze jednym dowodem szczerej przyjaźni narodu amerykańskiego dla Polski, poczem udekorował pana Schulza Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ofiarowane polskiemu Czerwonemu Krzyżowi nowe ambulansy samochodowe, zakupione zostały w Stanach Zjednoczonych ze składek, które zebrał w gronie bliższych i najbliższych przyjaciół p. Schulz. Ambulanse zostały wysłane ze Stanów Zjednoczonych statkiem do Francji.

Na zakończenie programu polskie Naczelnego Wodza w obozie wojsk polskich odbyła się defilada. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej przedefilowała przed Naczelnym Wodzem kilka oddziałów szkoły podchorążych oraz batalionu piechoty, budząc zachwyt obecnych wspaniałą postawą. Przybyli na defiladę tłumy nagrodziły krewkie oddziały [illegible] oklaskami.

Po przyjęciu defilady gen. Sikorski o[illegible] gromkimi okrzykami: »Naczelny Wódz niech żyje!«

## Z pomocą nieszczęśliwej Polsce
### Serdeczna inicjatywa z Ameryki

Waszyngton 4. 3. Podczas debat w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów nad kredytem 10 miljonów dolarów na rzecz pomocy dla Polaków b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover oświadczył, że w Polsce głoduje w tej chwili wiele miljonów ludzi. B. prezydent, który stoi jednocześnie na czele Komitetu Pomocy dla Polski, dodał, że centrum Polski odcięte zostało od okolic, które zapewniały dotąd jego aprowizację. Władze niemieckie zażądały, by czynniki, zajmujące się rozdziałem pomocy ludności polskiej, zachowały bezwzględną neutralność.

Wreszcie Hoover zaznaczył, że najbardziej krytycznym okresem dla ludności polskiej będzie okres od maja [illegible] żniw.

Wymowne było także przemówienie wobec członków Kongresu Hamiltona p. Fish, inicjatora wniosku. P. Fish przedstawił tragiczne położenie narodu polskiego, który był zawsze ożywiony największą przyjaźnią wobec Stanów Zjednoczonych. Toteż naród amerykański winien przyjść mu z pomocą w postaci dostaw bawełny, mąki i [illegible].

W zakończeniu swoich wywodów p. Fish podkreślił, że w Stanach Zjednoczonych znajdują się miliony obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, którzy dzięki swej pracowitości, zdolności i uczciwości przyczynili się do rozwoju i postępu Ameryki oraz do utrzymania wolnych instytucji amerykańskiego narodu.

Jak już donosiliśmy, p. min. Ciechanowski przesłał na ręce p. Fisha telegraficzne podziękowanie.

Treść rezolucji przedstawionej przez p. Fisha i już uchwalonej ma brzmienie, że Prezydent jest upoważniony do nabycia w Stanach Zjednoczonych oraz przewiezienia i rozdziału za pośrednictwem amerykańskiego Czerwonego Krzyża lub innych instytucji itd., jaka zechce wyznaczyć, [illegible], mleka i innych środków żywnościowych przeznaczonych na pomoc znajdującym się w biedzie, oraz dla głodujących kobiet i dzieci w Polsce.

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niemanoterm porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 9 A, I piętro,
Kons. 9–1 i 3–9. Tel. 3-29-15.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45

Ważne dla wyjeżdżających!
**Samochody polskie**
osobowe i ciężarowe do sprzedania.
Wiadomość tel. 349-09 lub w garażu
Vatra Luminoasa 108, w godz. 10–14

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

MACIEJ WISŁOKA (13)

## Na tułaczkę!..

Zaprasza nas na herbatę i opowiada, że jest inżynierem drogowym i tak dalej [illegible] i tak dalej [illegible] gdzie, że ten dworek [illegible] i tak dalej, bo komary [illegible] i tak dalej, bo komary [illegible] i tak dalej i można by jeden synowi od [illegible] i tak dalej a tu może [illegible] i tak dalej.

My jednak spieszymy się aby jechać »i tak dalej«. Pozostaje nam do Zaleszczyk [illegible] kilometrów. Nie zajeżdżam więc nawet do [illegible] majątku mego dobrego znajomego [illegible]. Dobrze zrobiłem, bo okazało się, że bolszewicy do niego strzelali, że zdążył jednak uciec tak jak stał. Opowiadał mi to w Rumunji, gdzie go spotkałem.

W Rumunji też spotkałem por. Kulę, brata [illegible] pod Tyszowcem [illegible] Kuli, mojego komendanta. Opowiadał że bolszewicy przylegali go [illegible] we wsi tuż pod Kopyczyńcami.

[illegible] się na nim — opowiadał por. Kula [illegible] nie zapomniałem jak o czwartej rano obudził mnie jakiś urzędnik [illegible], mówiąc że [illegible] od granicy sowieckiej od bolszewików, którzy wkroczyli. Prowadzą go do dowództwa. Kaza dowódca [illegible] pyta się czy to dobra [illegible].

— Chyba dobra — odpowiada urzędnik — naprawdę nie [illegible].

— No, jak dobra, to [illegible] — odwiedza dowódca i przywiązuje się na drugi [illegible].

Jednak nie mogłem czuć. Ostatnim nasz jedyny RKM jakiśmy mieli [illegible] na drogę.

O godzinie szóstej słyszę [illegible] strzały, następnie pomykający pluton KOP (Korpusu Ochrony Pogranicza). »Tanki nas gonią« zawołali i przepadli.

Ledwom się obejrzał, już [illegible] na nimi swe pancerny. Leciał tak szybko, że przewrócił mój karabin maszynowy. [illegible] było za wsią dobrą serją z odległości 200 metrów. Udało się bo to nie był czołg, [illegible] zwykła pancerka. Stanęła w [illegible]. Drzwiczki otworzyły się, wypadło z niej dwa palaczy, [illegible] i na czworakach [illegible]. Stojący przy mnie podoficer chciał do nich strzelać, wstrzymałem go, bo mi się ich żal zrobiło.

Tymczasem od drugiej strony rozpoczyna się silny ogień. Ta pierwsza pancerka, to była maszyna zwiadowcza, za nią szło [illegible] dwanaście tanków, które widząc, co się stało z ich strażą przednią, rozwinęły się do ataku. Prócz tego zauważyłem z drugiej strony jakąś kawalerję, która podpływając się rozwija i rusza tyraljerą w kierunku wsi, strzelając z granatników.

Nie wiem, czyto czasem nie sen! Obok stał kapitan z lornetką. »Kapitanie, czy to sen?«

Kapitan patrzy, ale na [illegible] nie mógł [illegible]. Ogień tymczasem krzyżowy, w który nas biorą wzmaga się. Wydzieramy całe [illegible]. Wreszcie widzę, że [illegible] tyraljery mają marne [illegible] bolszewicy.

Wówczas dajemy salwą do tyraljery i korzystając z tego, że mogli się za[illegible] przekrywaniem [illegible], wycofujemy się. Za wsią wpadamy znów [illegible] KOPU, który się spotkał i »przybocznie« nam z pomocą. Urzędnik wojskowy z [illegible] koło rzeki, jak to widać niemarnowany nóż. Pomagamy mu wsiąść, idzie o własnej sile, wycofujemy się, odkładamy go do szpitala w Kopyczyńcach, mówią, że będzie żył.

Takie oto igraszki odbywały się wzdłuż naszej granicy wschodniej, wzdłuż której powoli się [illegible] [illegible] cywilami: doktór, urzędnik PKO i literat.

W Czortkowie już widzieliśmy w rynku wielki tłum ludzi [illegible] w kolejce. Rozpoczęła się rejestracja uchodźców, [illegible] się wsiąść i [illegible]. Pilno nam, aby wcześnie dobić do granicy, bo niewątpliwie wolimy swej wypróbowanej metody bolszewicy spróbują psa granicznego i mowy nie ma, żeby nam dano dojechać.

Przystajemy się [illegible] przez milicję. Ulice bowiem kipią od drabiniaków takich jak nasz. Przekonujemy się że bolszewicy nie rekwirują i nie grabią, [illegible] nie [illegible] języka. Jednak lepiej jest już teraz dalej jechać.

Po południu ma się odbyć wiec. Tymczasem rozdają odezwę generała Timoszenki, która wzywa ludność aby otwierała na [illegible] i widły i rozprawiała się z »panami«. Jakoś z tej odezwy wygląda inne oblicze, niż z pokojowych oświadczeń [illegible].

W Tłustem zatrzymałem się do majątku pp. Makowieckich, których kiedyś odwiedziłem. Dowiaduję się jednak, że zabrało go dowództwo [illegible], że wojsko bolszewickie zabrało wszystkie konie. A więc już się zaczyna likwidacja majątków.

Pozostaje nam ostatni przeskok — do Zaleszczyk. Podniesienie nasze wraz ze [illegible] informacje, że do Zaleszczyk nie wpuszczają nikogo. Wbrew więc doświadczeniom [illegible] uprzedniej, postanawiamy do Zaleszczyk dojechać o zmroku. Zaważył na niemka [illegible] przewracał się duchy [illegible]. Zresztą nie dojeżdżając kilka kilometrów mam znajomy dwór — Dźwiniaczu Wartanowiczów, to się tam schronimy.

Trudno wyjechać z Tłustego przez [illegible] masą wojsk sowieckich, płyną [illegible] na zachód. Jedzie z nami wybitny poeta polski o zabarwieniu proletarjackiem, któregośmy podebrali na wóz między Kopyczyńcami i Tłustem, jadącego na rowerze. Chciał być zmuszony do niemożliwości, więc znowu umieściliśmy z tyłu na wozie.

O jakie dwadzieścia kilometrów od Zaleszczyk wielka masa artylerji zmotoryzowanej, która szła przed nami, porzuciła skręcić na [illegible] i ustawiała się na postój w obszernym czworoboku. Ciągniki w środku, działa i karabiny maszynowe naprzemian, po rogach samochody ze sprzętem na jeden wojownik po cztery karabinami maszynowemi — specjalność sowiecka [illegible].

— Co, fajna sztuka? — zadał do nas dobrodusznie żołnierz [illegible] widzę do gałązki w sieci [illegible] 1920 r.« (»tamtego«, czyli wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., pobierają na zamówienie wielkiej ilości karabinów maszynowych na [illegible].

W tej chwili moje spojrzenie skrzyżowało się ze spojrzeniem oficera stojącego wraz z innym oficerem przy samochodzie pobliskim. Uderzył mnie brak gwiazdek na kołnierzu, uderzyła mnie twarz, odmienna, niż dotąd widziane żołnierskie twarze: prosta otwarte, zwykle o rysach mongoloidalnych, chłopskie twarze wielkoruskie, takie same u żołnierzy, jak i u oficerów.

Twarz, z którą skrzyżowały się moje oczy była [illegible], twarz jakiegoś »komisarzyka« (biuralisty), który prowadził wyszkolenie wojskowe. Gdzie komisarz, z [illegible] o [illegible] nie mają nic, a masami okrucieństwo.

»Pewno to politruk« — komisarz polityczny dublujący dowództwo władzy wojskowej, pomyślałem sobie i automatycznie dodałem pod nosem wyrazy:

»Pogoniaj pan swoje kobyły!«

Po chwili jednak usłyszeliśmy za sobą warkot motoru. Osobowy auto najechało przed nas, wyskoczyli z niego ci dwaj oficerowie.

— Stój — dokąd jedziecie — pyta komisarz, trzymając w ręku rewolwer.

— Do Zaleszczyk.

— Po co?

— Do żony.

— Do żony? — z przekąsem przeciąga komisarz — a on — wskazuje na doktora — pewno do teściowej?

Doktór, Ormianin z pochodzenia, blady z zaniepokojenia, mówi, że [illegible] ze słowami, [illegible] nad krzesłem, wodząc [illegible] rosyjskie,

— Jaki wasz fach?

— Lekarz, urzędnik kasy [illegible] i dwaj pisarze?

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

21 dni MARZEC 1940

**5**

Madriana m. słowiańskie: Pakosława
ewangelickie: Fryderyka
greko-katolickie: 20' Tymoft.

wtorek

| | słońce | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 6.50 | 3.30 |
| zachód | 18.8 | zał. kwadr. |

## ODCZYT

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom odbędzie się we wtorek, dnia 5 marca w Sali Domu Polskiego, str. Christian Tell 21 odczyt p. Dr. I. Tarnopolskiego p. t.:

»LWÓW DZISIEJSZY«

Zaproszenia otrzymywać można w YMCA (Luterana 30) w Domu Polskim, w Komitecie Obywatelskim (Rosa 30) i w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej (Muzeului nr. 1).

## Z Koła Inżynierów

Sekcja pośrednictwa pracy Koła zawiadamia, że istnieją możliwości uzyskania zatrudnienia na bliskim Wschodzie dla inżynierów mechaników-maszynowców, górników specjalistów w kopalnictwie węglowym, mierniczych-górników, architektów, komunikacji, by drogowców, chemików, wreszcie rolników i leśników.

Bliższych informacji udziela Sekretarjat Koła w godz. od 17 do 19 codziennie, prócz niedziel i świąt, lub piśmiennie. Bukareszt, Dom Polski, str. Christian Tell 21.

## Do automobilistów

Za wysokiem zezwoleniem Rządu Jego Królewskiej Mości i dzięki uprzejmości Automobilklubu w Rumunji, z dniem 15 lutego 1940 r. została uruchomiona Filja Automobilklubu Polski, w której właściciele pojazdów mechanicznych zarejestrowanych w Polsce będą mogli uzyskać tryptyki i międzynarodowe prawa jazdy.

Godziny urzędowe od 16 — 20 str. Maria Rosetti nr. 14, tel. 2-85-48

DLA PRZEJEŻDŻAJĄCYCH PRZEZ WŁOCHY

Polacy, przejeżdżający przez Włochy, mogą znaleźć pomoc i opiekę w San Remo u księdza Antoniego Korybut - Daszkiewicza, proboszcza parafii polskiej (Chiesa Palazzo), przewodniczącego Komitetu Polskiego.

Mirka Franciszek, Czepidło Gustaw, Burzyński Aleksander, Lipowski Władysław z Krakowskiego Zjednoczenia Szoferów są w Buzau, str. Filantropiei 33 i proszą wszystkich o wiadomości o ich samochodach.

Zginął portfel z pieniędzmi i z dokumentami 25. 1. 40 r. godz. 19 na peronie przy pociągu do Milano. Laskawy znalazca zechce zwrócić do Redakcji Kurjera Polskiego.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym opisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nakładzie wydawnictwa. Cena 30 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 22
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi str. I. Flondor 19

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO
poszukuje i nabywa książki polskie [illegible] i gramatyczne).

# NOWE WIEŚCI Z POLSKI

Ostatnie wiadomości z Warszawy potwierdzają katastrofalną sytuację aprowizacyjną stolicy Polski. Następuje gwałtowna zwyżka cen, brak środków żywności, artykułów pierwszej potrzeby i opału.

TRAGICZNE ZAROBKI

Zarobki są bardzo liche. Np. osoba, która gotuje w kuchni urzędniczej w Warszawie otrzymuje za swą pracę 100 zł. miesięcznie. Kobieta pracująca w kartoni arni zarabia 100 zł. Kwoty te przy obecnej drożyźnie nie wystarczają nawet na skromne utrzymanie.

KUCHNIA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH

W Warszawie uruchomiono dzięki staraniom jednego z Polaków kuchnię dla najbiedniejszych w starej szkole na Siekierkach, gdzie wydaje się 1000 obiadów dziennie.

NĘDZA WĘGLOWA

O węgiel jest niezwykle trudno. Ceny w wolnym handlu są horrendalne a ci, którzy na to nie mają, muszą godzinami na mrozie wystawać przed składami węgla.

PIECHOTA

Z niektórych dzielnic Warszawy z powodu braku tramwajów i innych środków lokomocji, trzeba przebywać kilometry pieszo, wychodząc z domu o świcie, by zdążyć do swych warsztatów pracy. Jest to szczególnie uciążliwe wobec silnych mrozów.

TELEFONY

Do dnia 10 lutego uruchomiono w Warszawie 1000 telefonów na ogólną liczbę 50.000 aparatów, które czynne były przed wojną.

GERMANIZACJA

»Niemcy z Polski mają służyć w wojsku niemieckim w ograniczonej ilości, gdyż są potrzebni do akcji germanizacyjnej na okupowanych terenach«.

Tak oświadczył w Poznaniu dowódca IX korpusu armii niemieckiej gen. Petzel, dodając, że oderwanie Niemców z Polski od pracy społecznej osłabiłoby nieliczną warstwę niemczyzny na ziemiach anektowanych.

Bardzo wyraźnie!

Germanizację forsownie Górny Śląsk okupanci żądają od polskich górników podpisywania deklaracji, że są niemieckiego pochodzenia. Opornym grożą wyrzuceniem z pracy i deportacjami.

POLSCY RZEMIEŚLNICY NA BRUKU

Okupanci wywłaszczają systematycznie warsztaty rzemieślnicze dotąd nie »zaaktowane«. W Gdyni wywłaszczono już wszystkie polskie warsztaty rzemieślnicze. Administracja [illegible] kolonistów.

WZROST BEZROBOCIA

»Osservatore Romano« potwierdza pod okupacją niemiecką olbrzymi wzrost bezrobocia w Polsce, niebywałą drożyznę, opłakane warunki sanitarne i aprowizacyjne.

EMERYTURY

W okupacji niemieckiej emerytury są nadal wypłacane, jednak w znacznie zmniejszonej wysokości. W styczniu żony rezerwistów otrzymywały zasiłki z instytucji opieki społecznej, obecnie zasiłki te zostały wstrzymane.

»TREUHAENDERZY«

Z Małopolski zachodniej donoszą, że wszyscy tamtejsi niemieccy — Polacy — posiadają już »Treuhaenderów« rekrutujących się spośród miejscowych »Volksdeutschów« lub przybyłych z głębi Rzeszy Niemców.

Prawowici właściciele spełniają co najwyżej funkcje urzędników. Uzyskanie w wyjątkowych wypadkach 100 lub 200 złotych na najniezbędniejsze potrzeby, wymaga specjalnych względów i zezwoleń.

Wynagrodzenie »Treuhaendera« wynosiło natomiast w jednym z majątków 1200 zł. miesięcznie. Zarządzał on jednocześnie kilkoma majątkami, gdzie również pobierał pensję.

SAMOBÓJSTWA

Sytuacja żydów w okupacji niemieckiej jest nie do pozazdroszczenia. Zmuszani są oni przez okupantów do najcięższych robót. Z Warszawy donoszą o licznych samobójstwach wśród inteligencji żydowskiej. Między innymi odebrali sobie życie znany neurapatolog Meissner i przemysłowiec Wertheim.

»REZERWAT« DLA ŻYDÓW

Do »rezerwatu« lubelskiego przybyło 1200 Żydów ze Szczecina. W rezerwacie znajduje się już mnóstwo Żydów wiedeńskich, austrjackich i niemieckich.

ZNÓW WYROKI

W procesie przeciwko [illegible] w udział w wypadkach w Siedlcach jeden z oskarżonych Kruszyński [illegible] 20 skazany został przez sąd specjalny w Poznaniu na karę śmierci.

Prezydent [illegible] Galicji i Gdyni [illegible] skazani zostali na 3 lata więzienia.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI

Niemcy starają się uruchomić przemysł łódzki. Mimo wysiłków jednak obecna produkcja nie przekracza 30% produkcji roku 1938.

CMENTARZE DLA NIEMCÓW

Niemieckie naczelne dowództwo wojskowe postanowiło założyć w Polsce obszerne cmentarze dla niemieckich żołnierzy poległych w czasie wojny na polskim terytorium. Ciała poległych będą tam przymusowo pochowane. Nie wolno czynić wyjątków.

Celem zarządzenia jest »wzięcie niemieckiego zapotrzebowania na wieczyste zbiorowe«, oraz spowodowanie, by takie z powodu »plotyzmu« [illegible] Niemcy mieszkali się na polskich ziemiach.

NOWE GRUPY S. A.

»Warschauer Zeitung« donosi o utworzeniu dwóch nowych grup SA, a mianowicie grupy »Weichsel« z siedzibą w Gdańsku i grupy »Warthe« w Poznaniu.

Działalność tych grup rozciągnie się na dwa niedawno utworzone okręgi: Pomorza (Danzig-Westpreussen) i Poznańskiego (Wartheland). Na czele grupy Weichsel stał Ivam, a na czele grupy Warthe-Hacker.

## MIASTO NĘDZY
### „The Times" o okupowanej Warszawie

»The Times« donosi że brak żywności i opału wśród polskiej ludności pod okupacją niemiecką przybiera zastraszające rozmiary. Brak opału wynika z zupełnego załamania się systemu komunikacyjnego na kolejach, które zajęte są dla celów wojskowych i administracyjnych. Zapasy opału zwłaszcza w Warszawie są tak niewielkie, że nastąpiła wielka zwyżka cen węgla. Rozdział węgla znajduje się w rękach władz niemieckich, co staje się jeszcze jedną przyczyną korupcji, jaka panuje wśród urzędników niemieckich w Polsce.

Ubóstwo ludności jest tak wielkie, że należałoby dziennie zaopatrzyć za darmo około 600 tysięcy ognisk w opał. Koszta tych wsparć dla najbiedniejszych ponoszone są przez Polski Narodowy Komitet Opieki Społecznej, który otrzymał od władz niemieckich pozwolenie opiekowania się najbiedniejszymi.

Jeszcze poważniejszym zagadnieniem od sprawy opału jest kwestja żywności. Warszawa potrzebuje dziennie około 200 tysięcy gorących potraw i 60 tysięcy porcyj mleka dla najbiedniejszych. Trzy czwarte ludności stolicy żywi się ziemniakami i kapustą, lecz pozbawiona jest chleba oraz tłuszczów i otrzymuje minimalne racje mleka.

Objawy głodu zauważono już wśród dzieci, które przede wszystkim cierpią. Śmiertelność wśród niemowląt wzrasta też ogromnie. Niewielkie ilości żywności, przeznaczone dla niemowląt, pozbawione są witamin. Odczuwa się również wielki brak tranu.

Nędza jest szczególnie wielka w Warszawie która jest przeludniona. Całkowite zniszczenie 4 tysięcy domów i 400 tysięcy wolnych lub sprawnie, że wielka ilość ludzi jest bezdomna.

Zniszczenie żydowskiej dzielnicy w Warszawie, jak i przedmieść Pragi było szczególnie wielkie i nędza bezdomnych trudna jest do opisania.

Przesiedlanie polskiej ludności z ziem zachodnich przez władze niemieckie przyczynia się do wzrostu nędzy. Według oficjalnych oświadczeń niemieckich zamierzone jest przesiedlenie z polskich obszarów, »wcielonych« do Rzeszy około 2 miljonów 500 tysięcy ludzi wraz z 500 tysiącami Żydów którzy mają przybyć na teren tak zwanego generalnego gubernatorstwa. Tych 2.500.000 ludzi, z których tylko niewielu znajdzie schronienie u krewnych i przyjaciół, stworzy nową rzeszę bezdomnych. Wśród przesiedlonych ma się znajdować 100 tysięcy dzieci w największej potrzebie.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Szczygielski Tadeusz, Matana Dolna, Knobloch Stanisław, Czapek Piotr, Chorzów, Badych Stefan ur. 1913 w Jastrowie woj. Poznań, Barucki Kazimierz 10 lat z Krakowa, Kluza Jan, Równe, Urząd Poczt. ust. Lublin, Czabanowski Czesław ur. 10. VII. 1901 w Chocimach, syn Jana i Wiktorii Jasickiej, Nijak Jan, Smoliński Władysław, Łódź, Dr. Kaczyński Henryk, Kraków, Daniszewski, Oziwotówna Marja, Warszawa, ur. 6. IX. 1912, córka Katarzyny i Edwarda, Klurzewski Józef, Grodno, Steinberger Józef, syn Jakóba i Emilji, Warszawa, Zakowa Cecylja Dęblin–Mostowiczka (Dom Chabrowski Jan).

Kierner Gisela, Birnenbaum Stanisław, Pisarski Stefan, Bebuła Antoni Lipski Zygmunt, Wójcik Zbigniew, Bielawski Zbigniew, Klimczyk Jerzy, Wiśnicki Jerzy, Boguski Antoni Stanisław, Graniuk Roman, Ornatowski Józef, Lewinson Izrael ur. 1913 syn Chaima, Błaszkiewicz Józef ur. 1917 syn Antona, Putrzyński Samuel ur. 1900 w Klimontowie.

KACZMARKA Jana, por. pułk. pieh., ostatnio w Albigowej pod Łańcutem poszukuje brat Ludwik. Targu-Jiu, Lagerul Polon, Romania.

Zofia KOŁACZKÓWNA z Brzeska n/R. zamieszkała w Sulinie, Jud. Tulcea, poszukuje krewnych i znajomych.

Lekcji języka angielskiego udziela nauczycielka. Tel. 329-56 w godz. 2 — 4.

Oficerowie z Oflag VII B, Kriegsgefangenenpost — Deutschland (Allemagne) proszą gorąco o wiadomości o swych rodzinach:

Płk. Adam Brzechwa — Ajdukiewicz — nr. 2;
Mjr. Jan Michalski — nr. 21;
Mjr. Jan Kuzniński;
Kpt. Dominer Stanisław, nr. 39;
Kpt. Edmund Horak — nr. 18;
Ppor. Aleksander Dunin-Rzuchowski — nr. 251;
Ppor. Władysław Kizker — nr. 900;
Ppor. Kurnaszkiewicz Aleksander — nr. 212;
Ppor. Ignaczewski Władysław — nr. 711;
Ppor. Zacharasiewicz Wacław — nr. 120;
Ppor. Bólankowski Karol — nr. 1145;
Pchor. Gawronek Jan — nr. 285.

Wszelkie wiadomości należy kierować do Oflag VII B z podaniem przy nazwisku numeru jeńca i jeśli to możliwe dowództwa. Korespondencja dla jeńców należy składać w Czerwonym Krzyżu, Piata Amzei, i wtedy jest wolna od opłaty pocztowej (dopisek »Crucea Roșie«).

KORNECKI Józef [illegible] Nagy Kanizsa — Honvéd Korház 12 komp. Hungaria, prosi o podanie wiadomości o kpt. Kocoń Edward.

Alina BACZKOWSKA ma do odebrania w Administracji Kurjera Polskiego pilne listy.

CIEŚLAWA-TARKOWSKI, ppor. z 20 pp. wiadomości o nim prosimy podać Okulski, Bucureşti, str. Roma 38, Barwy plk. proszony o telefon na Nr. 20718.

Stanisława ORLIKOWSKIEGO z Warszawy i wszystkich o nim wiadomości udzieli uprasza Antoni Romanowski, Bucureşti. Str. Popa Soare 12, Tel. 24362.

Ktoby wiedział cokolwiek o Andrzeju STAROTYPIŃSKIM, Mieczysławie Skibniewskim, lub Stefanie Trzeciaku, proszony zawiadomić p. Skibniewska, Adamclisi, Jud. Storojinet.

Kpt. KLIMONTOWICZ, w niewoli w Niemczech, szuka żony Stefanii z dwojgiem dzieci. Wiadomość Dom Polski w Bukareszcie, przy str. Christian Tell 21.

PIĄTEK Antoni, Internale Tabor Magyarovar Hungaria, poszukuje syna Jerzego oraz kuzyna Chorążykiewicza.

Wiadomości o inż. Stefanie WILBRUSKIM, ppor. art. w rez. (widziany po ostatni raz we Lwowie w połowie września) uprasza brat Marian Wilbruski, Lagerul Polonez (54), Targu-Jiu, Romania.

KOSIOREK Michała, st. przodownika pol. państw. VI Komisarjatu Warszawa, poszukuje Henryk Bal. Ma wiadomości od rodziny z Warszawy. Wiadomość proszę nadsyłać do Administracji Kurjera.

Kazimierza Gołębskiego, Witolda Łozyńskiego, Eugeniusza Zelde oraz wszystkich przyjaciół i znajomych prosimy o skomunikowanie się ze mną. Dr. Józef Kazimierz Gołębski, U. S. A. New York City, 300 Riverside Drive, International House.

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości: Bucureşti, str. Bolnicianu 22, Romania.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunji i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla Pesold-Kowalskiego.

Wszelkich wiadomości o braciach Karola Mynarzu z Krakowa ostatnio w Suczawie] poszukuje Cekański Jan. Wiad. Redakcja »Kurjera Polskiego«.

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunji miesięcznie | lei 75 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italji i W. Brytanji miesięcznie | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 306-32
Redakcja nocna tel. 2980

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). [illegible] (50% taniej). Ogłoszenia [illegible] drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe, [illegible] [illegible] od [illegible].

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Nowe zwycięstwo Finów

## Brygada Sowiecka zniszczona

**HELSINKI, 4/III. Komunikaty sztabu fińskiego z ostatnich dwóch dni, 2 i 3 marca nie wskazują jeszcze, jakoby miasto Viipuri wpadło całkowicie w ręce wojsk sowieckich. Toczą się zacięte walki uliczne, w których ciężka artyleria sowiecka nie może odegrać żadnej roli. Ukryci w ruinach domów Finowie bronią zaciekle każdej piędzi ziemi. Od tej na północ obrońcy fińscy wycofali się w niektórych punktach na trzecią linię obrony.**

**Na północny-wschód od jeziora Ładoga Finowie odnieśli nowe wielkie zwycięstwo przez zniszczenie 34-tej brygady pancernej sowieckiej. Brygada ta ruszyła swego czasu na pomoc otoczonej 18-tej dywizji sowieckiej. Nim jednak dotarła na miejsce, została również zatrzymana i otoczona, szarpana dniem i nocą i wreszcie zmuszona do okopania się. W międzyczasie 18-ta dywizja sowiecka została rozbita i doszczętnie zniszczona, poczym przyszła kolej na 34-tą brygadę pancerną. Finowie zdobywali brygadzie kolejno poszczególne punkty oparcia, wreszcie w piątek dokończono zwycięstwa. 250 żołnierzy zostało zabitych, zaś około 2000 znaleziono w okopach zmarzniętych. Wśród zabitych znajduje się dowódca brygady Kondraciew, dowódca 18-tej dywizji Kraszow wraz z całym sztabem, który ratował się ucieczką podczas klęski 18-tej dywizji i zdołał dotrzeć do brygady pancernej.**

Łup wojenny jest ogromny. W ręce Finów wpadło 100 czołgów w bardzo dobrym stanie, 12 aut pancernych, 6 armat, 5 ciężkich karabinów maszynowych antylotniczych, 200 aut ciężarowych, 26 cysternowych, 25 jeszcze z amunicją i wiele innego materiału.

Przez to nowe zwycięstwo wojska fińskie umocniły swe pozycje w tym rejonie i odzyskały teren, utracony z początkiem wojny.

Dalej na północ Finowie odparli wszystkie ataki sowieckie, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. 1000 zabitych pozostawiły wojska sowieckie na placu boju. Ponadto zdobyli Finowie jedno auto pancerne i jedno działo przeciwczołgowe.

Pod Kuhmo Finowie odparli szereg ataków sowieckich i zdobyli na nieprzyjacielu kilka umocnionych pozycji.

Lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie kolumny sowieckie w marszu, tabory, jak również bazy lotnicze i dworce kolejowe. Linia kolejowa wiodąca z Leningradu ku frontowi została kilkakrotnie zbombardowana, podobnie, jak i pociągi wojskowe.

Lotnictwo sowieckie czynne było nie tylko na froncie, ale bombardowało również miasta fińskie poza frontem.

W ciągu ostatnich dwóch dni strącono 30 samolotów sowieckich.

## Zacięte walki na ulicach Viipuri

Londyn 4. 3. (Reuter) Walki na ulicach miasta Viipuri przybrały charakter zaciętych pojedynków między walczącymi. Korespondent agencji Stefani twierdzi, że w walkach o Viipuri biorą udział kobiety fińskie. Nad ruinami miasta wciąż jeszcze powiewa sztandar Finlandii.

Wojska fińskie czynią nadludzkie wysiłki celem zniszczenia lodów, zamykających zatokę, nad którą leży Viipuri, celem powstrzymania ataków sowieckich z tej strony. Bomby i granaty rozbijają zwolna powłokę lodu. Na nieszczęście Finowie nie posiadają ciężkiej artylerii, gdy tymczasem doskonałe sowieckie działa 120 mm zasięgają nawet najbardziej wysunięte pozycje.

Artyleria sowiecka zamyka ogniem zaporowym wszystkie drogi dojazdowe do Viipuri aby obrońców pozbawić zaopatrzenia. Linia kolejowa do Viipuri bombardowana była kilkakrotnie, ale techniczne wojska fińskie naprawiają ją gorączkowo.

Wyborowe wojska sowieckie zaatakowały od strony zatoki wybrzeże pod Viipuri i zajęły otwarte miasteczka fińskie w pobliżu miasta.

Rzeczoznawcy wojskowi uważają że możliwość ataków po lodach za bardzo niebezpieczną, ponieważ mogą one otworzyć nieprzyjacielowi drogę w głąb Finlandii.

Agencja Havasa donosi, że i na północ od Viipuri sytuacja jest ciężka. Toczą się tu niezwykle krwawe walki. Podobno dowództwo fińskie wydało już rozkaz wycofania się na dalszą linię obronną, tj. na trzecią. Dowództwo sowieckie rzuca do walki coraz nowe dywizje i coraz nowe masy czołgów.

Nie wiadomo jest publicznie — dodaje korespondent agencji Havasa — jak biegnie owa trzecia fińska linia obronna. Prawdopodobnie zaczyna się ona z ruin miasta Viipuri do jeziora Ładoga, przebiegając wśród licznych jezior i skał. Pozycje te są gorączkowo przygotowywane na przyjęcie obrońców, którzy rozporządzać tu będą doskonałymi stanowiskami obserwacyjnymi jakich brak odczuwać będą wojska sowieckie.

Przyczyną odwrotu fińskiego jest niszcząca działalność ciężkiej artylerii sowieckiej.

Siła oporu fińskiego bynajmniej nie osłabnie przez utratę miasta Viipuri, a wycofanie się na trzecią linię obronną da Finom wielką oszczędność w ludziach i w materiale wojennym.

Helsinki 4. 3. (Rador) Ruiny Viipuri wciąż jeszcze znajdują się w posiadaniu obrońców fińskich, którzy ruiny miasta uważają za przedpole trzeciej linii obronnej. Piwnice rozwalonych domów służą obrońcom za schrony, z których otwierają morderczy ogień do zbliżających się żołnierzy sowieckich.

Na innych odcinkach nieprzyjaciel nawiązał już kontakt z nowymi fińskimi umocnieniami.

Jakkolwiek oddanie miasta Viipuri zostało już postanowione, a nawet podobno nakazane, dotąd nie wiadomo nic o zajęciu ruin przez wojska sowieckie.

Zniszczenie 34 sowieckiej brygady pancernej z Moskwy przedstawia dla armii sowieckiej bardzo poważną stratę. Nie tylko bowiem wojska sowieckie straciły w ciągu trwania walk z tą brygadą 200 czołgów (100 czołgów stracili Finowie już w ostatniej fazie walki), ale pozwoliły Finom na odzyskanie całego utraconego terenu na północ od jeziora Ładoga.

W rejonie Viipuri wojska sowieckie podjęły szereg gwałtownych ataków po lodach zatoki, zostały jednak za każdym razem krwawo odparte.

Sztokholm 4. 3. (Rador) Przebywający na froncie korespondenci pism szwedzkich donoszą, że konieczność ewakuowania miasta Viipuri nie wpłynęła bynajmniej deprymująco na obrońców fińskich i nie podważyła wcale ich optymizmu.

Optymizm ten oparty jest na fakcie, że linja Mannerheima posiada jeszcze wiele potężnie umocnionych punktów oporu. Najpotężniejsze umocnienia znajdują się na północ od zajmowanej przez Finów obecnie linii.

# Anglicy znowu nad Berlinem

## Do walk powietrznych nie doszło

Londyn 4. 3. (Rador) Po raz piąty w ciągu ostatnich [illegible] dni samoloty wojskowe angielskie latały nad stolicą Niemiec. Ustawione wokół Berlina baterie przeciwlotnicze otworzyły ogień do zbliżających się samolotów, co im jednak nie przeszkodziło w zrzuceniu tysięcy ulotek [illegible] miasto.

Lot trwał około 10 godzin. Wszystkie samoloty wróciły do swych [illegible]. Po drodze lotnicy angielscy widzieli wprawdzie niemieckie samoloty bojowe, ale do walk powietrznych nie doszło.

Latające nad Berlinem samoloty angielskie oświetlane były reflektorami, których kolory były różne, od białych, aż do czerwono - żółtych.

Lotnicy angielscy opuścili specjalne rakiety, aby dać znać ludności Berlina o swej obecności nad miastem.

Co do czwartego lotu podają w Londynie pewne ciekawe szczegóły. Mianowicie jedna z eskadr angielskich latała nad wyspami Borkum, Nordernay i Sylt, gdzie znajdują się bazy niemieckich wodnopłatowców.

Lotnicy, którzy polecieli nad Berlin oświadczyli, że po raz pierwszy podczas lotu dała się słyszeć niemiecka artyleria przeciwlotnicza. Działanie niemieckich reflektorów nie powstrzymało bynajmniej lotników do wykonania ich misji. Podczas lotu zrzucono z samolotów tysiące ulotek i wiele spadochronów ze światełkami.

# Loty niemieckie nad Belgią

## Berlin usprawiedliwia się i wysyła nowe samoloty

Berlin, 4/III (Rador) D.N.B. podaje następujące wyjaśnienie incydentu, rozegrał się w związku z zestrzeleniem belgijskiego samolotu nad terytorium Belgii:

W chwili, gdy jeden z samolotów wywiadowczych niemieckich powracał z wywiadu zaatakowany został nad granicą francusko-belgijską przez 7 samolotów pościgowych typu Hurricane, używanych przez lotnictwo angielskie. Lotnicy niemieccy otworzyli ogień i zestrzelili jeden z samolotów, poczym samolot niemiecki poleciał dalej i wrócił do swej bazy.

Stwierdzono, że walka rozegrała się w odległości kilku minut od granicy i że samolotem zestrzelonym typu Hurricane był pościgowiec belgijski. Rząd niemiecki wyraził wobec tego ambasadorowi Belgii w Berlinie ubolewanie.

Bruksela, 4/III (Rador) W niedzielę rano kilka samolotów obcych, których tożsamości nie ustalono, jednak z pewnością stwierdzoną, przelatywało nad terytorium Belgii. Z samolotów zrzucono ulotki następującej treści: «Żółta księga — to nowe świadectwo winy Anglii i Francji za wybuch wojny».

(Treść ulotek wskazuje dość dowodnie, jakiej narodowości były samoloty — przyp. Red.).

## Usiłują przekonać ...Belgię

BRUKSELA, 4/III. Naruszając neutralność Belgii, niemieckie samoloty rzuciły na terytorium Belgii antypolskie propagandowe ulotki o rzekomych okrucieństwach Polaków w stosunku do niemieckiej mniejszości.

Belgijska obrona przeciwlotnicza otworzyła ogień i zmusiła niemieckie samoloty do ucieczki.

## Nie chcą wracać do Rzeszy

Rio de Janeiro 4. 3. Aresztowano w Pernambuco 5 marynarzy niemieckich na żądanie konsula niemieckiego, który twierdził, iż marynarze ci odmawiają powrotu do Niemiec.

Aresztowani zwrócili się do sądu najwyższego twierdząc, iż są przeciwnikami ustroju narodowo - socjalistycznego i pragną pozostać w Ameryce południowej.

# Protest Italii w Londynie

Rzym, 4/III (Rador) Wczoraj popołudniu złożona została w ambasadzie angielskiej w Rzymie nota protestacyjna rządu włoskiego przeciw decyzji Anglii zatrzymywania transportów morskich węgla niemieckiego dla Italii.

Jednocześnie donoszą z Londynu, że wrócił tam z Rzymu ambasador włoski Bastianini i że prawdopodobnie w ciągu poniedziałku nawiąże kontakt z rządem angielskim w sprawie transportów węgla niemieckiego dla Italii.

W kołach londyńskich panuje przekonanie, że między obu państwami dojdzie do porozumienia. Italia bowiem wykazuje ostatnio więcej zrozumienia dla wymagań wojny morskiej.

Rzym, 4/III (Rador) Władze wojskowe powołały pod broń wszystkich rezerwistów, których roczniki znajdują się w szeregach a którzy zostali z różnych powodów zwolnieni.

Jednocześnie donoszą, że w armii włoskiej wstrzymane zostały wszystkie urlopy.

# Gwałtowny atak Włoski

## na egoizm Skandynawii

Paryż 4. 3. (Rador) Agencja Havasa donosi, że włoski przegląd «Mediterraneo» drukuje w artykule pt. «Koniec neutralnych» gwałtowną krytykę stanowiska krajów skandynawskich w stosunku do Finlandii i przepowiada im ciemną przyszłość za to, iż nie widzą swej winy w zupełnym opuszczeniu zagrożonej Finlandii.

«Co stanie się z tymi państwami — zapytuje autor — które nie nauczyły się niczego ze wspaniałego przykładu Finlandii? Prawa neutralnych widziane przez pryzmat stanowiska trzech państw skandynawskich stały się makabryczną karykaturą, z której państwa skandynawskie postawią nagrobek nad niepodległością Finlandii.

Głuchota tych państw, która uwidoczniła się tak wyraźnie na konferencji w Kopenhadze, stanowi tylko dla wielkich mocarstw wojujących zachętę do lekceważenia tych państw, które nie tylko nie umieją wyjść ze swej skostniałej neutralności w obliczu konfliktu między trzecimi państwami lecz nawet dla ochrony własnej niepodległości i własnej przyszłości.

Neutralność państw, nie zdolnych do walki — kończy autor — jest tylko fikcją».

## Zapiszcie się na członków Czerwonego Krzyża

Ponieważ Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja społeczna czerpie fundusze na swe prace z darów, pochodzących od ludzi dobrej woli, zwraca się więc z gorącą prośbą o podtrzymanie placówki przez zapisanie się na członków w miarę możliwości pewnej kwoty płatniczej. Do wszystkich listów wymagających odpowiedzi, należy dołączać znaczek na odpowiedź.

## NA LINII MAGINOTA

Zapory przeciwczołgowe

# Blokady Oceanu Lodowatego

## żąda generał angielski

Londyn 4. 3. Generał angielski Gough ogłosił artykuł w czasopiśmie «English speaking world» w którym podkreśla konieczność pomocy angielskiej dla Finlandii.

Generał Gough zaleca przecięcie połączeń komunikacyjnych sowieckich przez Ocean Lodowaty, co mogłoby być osiągnięte przy użyciu stosunkowo nieznacznych brytyjskich sił morskich.

## Nie wykonali planu produkcji w Baku

Moskwa 4. 3. «Prawda» zaatakowała gwałtownie robotnicze fabryczne komitety komunistyczne zarzucając im, iż niedostatecznie przyczyniają się do usprawnienia pracy. Przede wszystkim krytyka jest skierowana przeciwko organizacjom partyjnym w Baku, które nie potrafiły dostatecznie wytłumaczyć niewykonania planu produkcyjnego głównego ośrodka naftowego Sowieckiego za rok 1939.

## Statki holenderskie powróciły

Ostende, 4/III (Rador) Zawinęły tu trzy statki holenderskie, które zaatakowane zostały na Morzu Północnym ogniem karabinów maszynowych przez samoloty niemieckie.

Wszystkie statki są podziurawione kulami, z załogi nikt nie zginął.

# Potemkin

## komisarzem oświaty

Moskwa 4. 3. Zastępca komisarza dla spraw zagranicznych Potemkin mianowany został komisarzem oświaty publicznej.

Tiurkin, który był komisarzem oświaty w ciągu 2 i pół lat, miał złożyć swe funkcje na własne żądanie. Potemkin był zastępcą komisarza w ciągu 3 lat pod Litwinowem i Mołotowem, a od 15 lat był w służbie dyplomatycznej sowieckiej m. in. posłem w Grecji, ambasadorem w Rzymie i w ciągu wielu lat ambasadorem w Paryżu. W ramach nowej polityki zagranicznej Sowietów Potemkin był odsuwany coraz bardziej na bok, aż wreszcie przeniesiono go do innego resortu.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

Tip. Vremea Bucureşti

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt, środa 5 marca 1940 Nr. 515 (54)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREST,
str. Academiei 2. Tel. 3-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# Jeszcze nie zdobyli Viipuri

## Zacięte walki na ulicach miasta

HELSINKI, 5/III (Rador). Komunikat Sztabu fińskiego z dnia 4 marca podaje:

Nieprzyjaciel podjął w niedzielę próbę przejścia zatoki Viipuri po lodzie, został jednak odparty.

Szereg ataków nieprzyjacielskich między Viipuri, a rzeką Vuoksi zostało przez Finów powstrzymanych, przyczym nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

We wschodniej części przesmyku Karelskiego walki artylerii.

Na północny-wschód od jeziora Ładoga Finowie odparli szereg ataków nieprzyjacielskich w kierunku na Pitkäranta.

[illegible] Kollaanjoki walki trwały przez cały dzień. Nieprzyjaciel stracił [illegible] zabitych.

W rejonie Kuhmo Finowie zdobyli na nieprzyjacielu nowe pozycje. Walki trwają.

Na dalekiej północy Finowie opuścili [illegible], wycofując się o 3 km na północ od tego miasta.

Lotnictwo fińskie bombardowało skupienia nieprzyjaciela na przesmyku Karelskim.

Lotnictwo sowieckie bombardowało szereg otwartych miast i wsi fińskich. 6 samolotów sowieckich zostało strąconych.

RZYM, 5/III (Rador). Agencja Stefani donosi, że Finowie bronią się bardzo zaciekle w południowych dzielnicach miasta Viipuri.

Fińskie samoloty wywiadowcze stwierdziły olbrzymie straty, jakie poniosły wojska sowieckie na skutek bombardowania ich przez ciężką artylerię fińską i lotnictwo wzdłuż linii kolejowej Koivisto—Viipuri.

STOCKHOLM, 5/III (Rador). Według wiadomości nadesłanych z Helsinek w poniedziałek po południu, miasto Viipuri bynajmniej nie poddało się jeszcze w zupełności i wiele dzielnic znajduje się nadal w rękach obrońców fińskich. Na peryferiach toczą się zacięte i krwawe walki.

Do wiadomości dodaje korespondent agencji Havasa, że Finowie nie myślą o oddaniu miasta bez walki. Teren na przedmieściach został podminowany, a ponadto Finowie swoim zwyczajem potworzyli wszędzie zapory, które mają opóźnić zajęcie miasta i przyczynić nieprzyjacielowi straty. Za każdym załamaniem ulicy, w każdej ruinie, za każdym szczątkiem muru kryją się dzielni obrońcy fińscy.

Wojska sowieckie posuwają się powoli i ostrożnie naprzód, co jednak nie ma żadnego znaczenia wobec celności strzałów Finów, którzy dziesiątkują napastników. Przy takiej metodzie główne siły fińskie mogły się wycofać w porządku i bez strat na dalsze pozycje obronne.

Mimo, iż dowództwo sowieckie rozgłosiło już przez radio zajęcie Viipuri, korespondent Havasa stwierdza, że według ważnych danych miasto nie zostało jeszcze przez wojska sowieckie zajęte i komunikat fiński nic o tym nie mówi. Walki, jakie toczą się o miasto, zwróciły na nie dziś oczy całego świata, znajduje się ono bowiem w tej chwili w środku międzynarodowego zainteresowania.

Korespondent agencji Reutera stwierdza, że główne dzielnice Viipuri znajdują się jeszcze w rękach Finów, jakkolwiek wojska sowieckie zacieśniają pierścień wokół miasta. Na ulicach miasta toczą się zacięte walki, często wręcz i żołnierze sowieccy opłacają ciężkimi ofiarami każdą zdobytą w takich warunkach dzielnicę, która przedstawia w gruncie rzeczy kupę gruzów.

Główne siły fińskie wycofały się już na nowe pozycje, biegnące w odległości 5 km od miasta, w którym pozostały tylko straże tylne. Stawiają one jednak postępującym oddziałom sowieckim zacięty opór.

Prasa szwedzka twierdzi, że Finowie stracili w walkach o Viipuri 17.000 żołnierzy. Te wielkie ofiary konieczne były jednak, aby opóźnić nieprzyjacielskie postępy, przygotować nowe linie obronne i umożliwić wycofanie się z miasta głównych sił fińskich.

W kołach fińskich podkreślają, że w obecnym stanie rzeczy strata Viipuri będzie miała raczej znaczenie uczuciowe, a nie strategiczne.

# Hazardowna gra

## Niemcy podwyższają stawkę

BERNO, 5/III (Rador). Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Sumner Welles przybył z Berlina przez Bazyleę i Berno do Lozanny.

W środę wieczorem Sumner Welles opuści Lozannę i uda się specjalnym wagonem oddanym do jego dyspozycji przez rząd francuski do Paryża.

Korespondent agencji Reutera dowiaduje się, że w czasie swego pobytu w Lozannie Sumner Welles prześle do Waszyngtonu szczegółowy raport ze swych rozmów w Berlinie.

Korespondenci pism zagranicznych dowiadują się, że wśród przedłożonych Sumnerowi Wellesowi przez Hitlera warunków pokoju znajduje się nie tylko zwrot kolonii, ale i wolność wszystkich mórz dla żeglugi niemieckiej.

# Pod sztandarem ofiary i wiary

## Mowa Wodza Naczelnego do Narodu Polskiego

Paryż 5. 3. Premier i Wódz Naczelny gen. Wł. Sikorski wygłosił wczoraj przez radio przemówienie do Narodu polskiego.

W mowie tej powiedział:

Rodacy! Długo już nie zwracałem się do was bezpośrednio. Pochłonięty walką o Polskę, pozytywną pracą dla Niej, dla Jej niezależności, musiałem zrezygnować na razie z tego, co jest dla mnie najcenniejsze, najdroższe.

Obecnie komunikuję wam, że po dłuższych rokowaniach podpisałem szczegółowe umowy polityczno - wojskowe, lotnicze i morskie z Wielką Brytanią oraz Francją. Zostaje mi jeszcze umowa z Anglią w sprawie ciężkiego lotnictwa bombardującego, którą zawrzemy około połowy marca.

Gdy w ten sposób gruntujemy nasze przymierza, gdy z gruzów i zgliszczy odbudowujemy państwo, jego armię, pragnę zwrócić się do was ze słowami wiary w przyszłość.

Zgodnie z tymi umowami wojna dzisiaj oblężnicza, jutro zaczepna, będzie nieugięcie, niezmordowanie prowadzona aż do pełnego zwycięstwa.

Stwierdzam to wyraźnie, jasno ponad wszelką wątpliwość. Celem tej wojny — co głoszą szefowie rządu Francji oraz Wielkiej Brytanii — jest wyzwolenie Europy. Naród, który zdecydował się pierwszy stawić twardy opór, który musiał na siebie ofiarnie ciężkie zadanie [illegible], znajdzie w świecie należne mu, godne, wśród wolnych ludów miejsce.

Polska złożyła ofiary olbrzymie na rzecz wspólnej sprawy i nie przestaje nadal oddawać usługi nieocenione swoim sprzymierzonym.

Losy wojny rozstrzygać się będą w walce na lądzie, morzu, w powietrzu. Polskie siły zbrojne, odbudowywane z zapałem i poświęceniem na obczyźnie, odegrają przy tym wielką rolę. Ale ostatecznie nie tylko tu decydować się będą losy wojny, zmaganie się z wrogiem rozegra się też na terenach przez niego zajętych.

Pamiętajcie, że od waszego stanowiska, którego moralna wielkość powszechnie budzi uznanie, zależy też niezmiernie wiele. Stwierdziliście dotąd czynem swoje przywiązanie do państwa i z najwyższą [illegible] w głębi naszych opresji wymownie nietknięty honor narodu. Instynkt wasz, Rodacy, okazał się w tej katastrofie niezawodny, to też [illegible] się z pełnym zaufaniem, liczymy wzajemnie nadal na wasze siły, waszą karność, solidarność, waszą wolę w rozstrzygających momentach wojny.

Napadłszy na Polskę, czynią Niemcy wszystko, żeby w polskim narodzie pogłębić na wieki, utrwalić nieprzejednaną postawę społeczeństwa przeciw sobie. Ani egzekucje jednak, które nie oszczędzą nawet dzieci ani niesłychane prześladowania, ani męczeńska deportacja krakowskich profesorów, z których kilkunastu przypłaciło życiem swe przywiązanie, wierność dla wolności Polski i Jej posłannictwa, a inni przypłacili zdrowiem, powszechny zabór mienia publicznego i prywatnego; nic nie zachwiało niezłomnego ducha narodu. Polska zalana jest krwią, ale krew ta wzmocniła w polskim ludzie niezachwianą wiarę w niespożyte, nieprzemijalne wartości narodu oraz we własne siły. Jakżeż mizernie wygląda w porównaniu z tą bohaterską postawą Polaków postępowanie Niemców, albo bolszewików. Występowali krzykliwie w roli obrońców wolności i sprawiedliwości, dzisiaj narzucają ludom [illegible] nędzę i niszczenie najcenniejszych dóbr ludzkości.

Okupacja dzisiejsza [illegible] daje świadectwo o ładzie, porządku i poszanowaniu prawa wojennego. Nie sposób porównać ją z okupacją z czasów wojny 1914; nikogo jednak nie zmyli, że metody te są oznaką prawdziwej siły żołnierskiej i odwagi.

P. Ley zapowiedział ostatnio okrutną dolę Polaków na obszarach, które Rzesza zajęła. Przyznaje im łaskawie rolę niewolników, z wielkim [illegible] zapowiada się całemu światu, że milion Polaków przerzuci się siłą do Niemiec, by swoją pracą podtrzymali zwiotczałe, słabnące podstawy niemieckiej gospodarki.

(Dokończenie na str. 4)

# Marszałek Mannerheim

## odrzuca przedwczesny pokój

STOCKHOLM, 5/III (Rador). Agencja Reutera donosi, że zagraniczne koła dyplomatyczne w Helsinkach śledzą uważnie rozwój sytuacji politycznej w związku z ewentualnymi propozycjami pokojowymi ze strony Sowietów które mogą nastąpić po zajęciu miasta Viipuri przez armię sowiecką. Sytuacja polityczna w Finlandii posiada bowiem dziś to samo znaczenie, co i militarna. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nie tylko ze strony Niemiec, ale i państw skandynawskich wywierany będzie na Finlandię nacisk w kierunku zawarcia pokoju.

Tymczasem zarówno marszałek Mannerheim, jak i wszyscy inni wyżsi dowódcy wojskowi przeciwni są wszelkiemu pokojowi, którego warunki uważane by być musiały za niezadowalające dla Finlandii.

## Ochotnicy szwedzcy w pierwszej linii

STOCKHOLM, 5/III (Rador) Szwedzka agencja telegraficzna donosi, że coraz dalsze oddziały szwedzkich ochotników nadchodzą do pierwszej linii bojowej. Koncentracja i rozdział oddziałów szwedzkich dokonywa się przy wielkich mrozach, dochodzących do 40 st.

Wojska sowieckie nie wiedzą jeszcze, że znajdują się w obecności oddziałów szwedzkich.

Duch w oddziałach szwedzkich jest doskonały. Liczba rannych jest nieznaczna.

## Ożywienie lotnicze na froncie zachodnim

Paryż 5. 3. (Rador) Agencja Havasa donosi, że działalność lotnicza ożywiła się ostatnio na froncie zachodnim. Zarówno francuskie, jak i niemieckie samoloty wywiadowcze podjęły szereg lotów nad liniami, jak i poza nimi. Pociągnęło to za sobą również akcję lotnictwa pościgowego. Podczas, gdy wszystkie samoloty francuskie powróciły do swych baz, trzy samoloty niemieckie zostały strącone. Dwa spadły w liniach francuskich, trzeci po stronie niemieckiej. Czwarty wreszcie samolot niemiecki strącony został przez pościgowce angielskie.

Jednocześnie donoszą z Londynu, że powracające z wywiadu w głąb Niemiec samoloty brytyjskie spotkały się z bojowymi samolotami niemieckimi. Jeden z aparatów niemieckich został w walce strącony. Drugi trafiony tak, że w wirażu opadł na ziemię.

Podczas walki jeden z samolotów angielskich został silnie uszkodzony co jednak nie przeszkodziło mu powrócić do swej bazy.

Londyn 4. 3. (Rador) Podpułkownik lotnictwa Wollet oświadczył z okazji stworzenia nowej eskadry lotniczej w Essex, że w ciągu półtora roku Anglia będzie posiadała 200 szkół i 20 tysięcy wyszkolonych lotników.

## NA SZLAKACH WOJNY

# OKO WODZA

Pola bitew pod Sedanem [illegible] [illegible] Jeszcze. Ale był może armiogi jeszcze, gdy zagrzmiały działa. Umieszczone w kilka kilometrów poza pierwszą linją wyrzucił pocisk swe pociski, pochłonęła przestrzeń do celów, śledząc drzew wybuchów. Dziś to ziemia przygotowanie artyleryjskie do ataku, może ogień zaporowy. I w jednym i w drugim wypadku brak uzgodnienia w akcji może być dla piechoty własnej przyczyną poważnych nieraz strat. Wyobraźmy sobie np. własne oddziały [illegible] gdy przez linię kul nieprzyjacielskich [illegible] jeszcze do zamkniętej. Ogień zaporowy naszej artylerji trwa. [illegible] w swym przerwaniu się zerchaniczny. Jest to jakby działanie olbrzymiego walca młodzkiego wszystko niszczące własnego, puszczonego w ruch, który [illegible] powstrzymać. Jakże trudno jest samej piechocie przyklejonej do ziemi pod lawiną kul dać porad dokładne miejsce zajmowane przez siebie w tym czasie i [illegible] [illegible] być celem najbliższym. Dodajmy, iż trzeba pewnej ilości czasu na to, by przekazać artylerji własnej [illegible] dane niezbędne do przeniesienia ognia naprzód i [illegible] W [illegible] [illegible] przez lunetę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dokładności. W czasie wszystkich [illegible] wojny [illegible] nigdy nie mógł znaleźć [illegible] [illegible] [illegible] na powiązania [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przez swe [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] była w akcji tak samo jak ma rozwiązać [illegible] jakimkolwiek [illegible] linję [illegible] się przez najbliższej naprzód wysunięte linie własnej piechoty i na [illegible] [illegible] artylerji własnej, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] działania [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Używała ciągłem się [illegible] artylerji. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

gdyż tych lub takiej obserwacji nie gdyż tych lub takiej obserwacji nie mamy dotąd pojęcia.

Wreszcie dowództwo na każdym szczeblu dowodzenia [illegible] musiało pamiętać o dotarczaniu na każdy punkt obserwacyjny swych przedstawicieli połączonych z dowództwem [illegible] bezpośrednio. Była moi szereg przedstawicieli obserwacji [illegible] [illegible] w wszystkich [illegible] szczegółach godnych uwagi.

Pomia kiedy zła tak! Naturalnie, obserwatorzy artylerji piechoty i sztabów. Wszystko to przecież już było...

Zgoda. Nic nowego pod słońcem. Z jednym tylko zastrzeżeniem. Każdy punkt obserwacyjny, nawet zachodni lub wschodni swego pola, w oknach własnych. Pracuje jak może najlepiej ale nie może na dokładnie obserwację na mapie, bądź na szkicu, celu, który widzi nawet najwyraźniej.

Obserwuję to każdy, kto uczył się początków choćby tylko geometrji wie, iż dla dokładnego określenia jakiegoś punktu w przestrzeni wymagana jest nie jedna linja kierunkowa, a conajmniej dwie, np. przecięcie dwóch prostych. Wzrok jednego obserwatora, względnie linja [illegible] jego lunety daje jeden tylko kierunek, jedną kierunkową, na której nie obserwowany punkt znajduje. Ale cel obserwowany, jego istotne najbardziej miejsce w terenie nie będzie zidentyfikowane dokładnie w tej sprawa ta nie zajmie się conajmniej 2 obserwatorów rozmieszczonych w pewnej odległości jeden od drugiego, którzy dany cel obserwować będą jednocześnie i obaj ustalać będą kierunek, w którym punkt jest położony. Osiągamy tym sa-

mym nowe dwie proste, ich przecięcie, punkt.

Mówimy conajmniej dwóch. W praktyce idzie znacznie szybciej i pewniej, jeśli [illegible] jest i trzech. Dla uzgodnienia ich pracy, dla informowania każdego z nich o odkryciach [illegible] niezbędny jest w tyle dowódca tych trzech obserwatorów połączonych telefonicznie z każdym [illegible] z jednej strony i ze [illegible] własnym z drugiej.

Naturalnie i taki system obserwacji jest już znany. Posługują się nim z reguły dowództwa artylerji. Chodzi nam o coś innego. O obserwację na wyższym szczeblu, np. na szczeblu dowódcy korpusu. O oko wodza, który ma oczywiście do swej dyspozycji obserwacje lotnictwa. Nikt nie zaprzeczy wartości dostarczanych przez nie, szczególniej przez służbę fotografji lotniczej, jej [illegible] wiadomości. Ale, jak powiedzieliśmy już uprzednio — przy obserwacji z powietrza wiele detali mniejszych o wielkim nieraz znaczeniu może ujść uwadze. Otóż w tym właśnie punkcie wkracza luneta obserwacyjna w terenie, ściślej trzy lunety o skoordynowanym działaniu pod komendą wytrawnego fachowca. To ona w ten sposób stale penetrowa teren, przeszukuje go nieustannie, wykrywa [illegible] detali składających się na obraz siarki, bojowej dla pracy wodza.

Teren ze wszystkiemi jego właściwościami, z każdą ścieżką, z każdym zboczem zdaje się [illegible] [illegible] nieprzyjaciel. Trzeba tylko umieć w tem nie tym czytać. A więc przede wszystkim — umieć patrzeć.

# PRZEGLĄD PRASY

## Kłopoty z internowanymi

W «Tempsie» ukazała się korespondencja z Argentyny, wskazująca na różne kłopoty, jakie rządom argentyńskiemu i urugwajskiemu sprawia internowanie marynarzy niemieckich z okrętu «Graf von Spee».

Dekret rządu argentyńskiego głosił, że marynarze ci będą internowani na prowincji i poddani zarządzeniom lokalnych władz. Nie poradziło dowództwo okrętu na pozostawienie marynarzy w stolicy Argentyny Buenos-Aires pod komendą oficerów niemieckich. Sądzono, że na prowincji znajdą oni zajęcie na roli, a przy tym uwolnieni będą od nacisku propagandy narodowo-socjalistycznej.

Mimo to marynarze niemieccy pozostali w Buenos-Aires, gdzie czują się bardzo dobrze. Mieszkają w hotelu dla emigrantów, znacznie lepiej niż na swoim okręcie i lepiej też otrzymują pożywienie. Nie mogąc nic do roboty, prowadzą życie bardzo przyjemne. Co dzień widuje się ich na ulicach Buenos-Aires w mundurach i z minami zwycięzców. W czasie zabaw karnawałowych, ucztowali w wesołych pochodach «ulicznych», [illegible] bawiąc się publicznie [illegible] i confetti. Walki te uczestnicy były bardziej romantyczne, a [illegible] [illegible] się z krążownikami brytyjskimi.

Argentyński minister spraw wewnętrznych postanowił zatem wydać dekret o internowaniu marynarzy i rozmieszczeniu ich na prowincji. Ambasada Rzeszy, chcąc utrzymać marynarzy pod komendą oficerów niemieckich, interweniowała, przedkładając propozycję różnych bogatych Niemców, zamieszkałych w Argentynie, którzy wyrazili go-

towość przyjęcia marynarzy do swoich przedsiębiorstw.

Minister argentyński oświadczył, że wbrew propozycji, narazie wszakże zakazuje marynarzom niemieckim wychodzenia na ulice Buenos-Aires w mundurach. Jeżeli jednak — zauważa «Temps» — marynarze ci umieszczeni będą w przedsiębiorstwach niemieckich w Argentynie, wówczas pozostaną pod wpływem propagandy narodowo-socjalistycznej.

W Urugwaju również jest marynarzy z okrętu «Graf von Spee». Sporo jednak przybyło z okrętu «Tacoma». Sprawiają oni również dużo kłopotów. Kradzieży pogłoski, że kilku oficerów niemieckich uciekło, zbiegło, [illegible] wykazało niedostatek tej informacji, lecz poselstwo niemieckie przyznało, że jeden z oficerów usiłował zbiec na terytorium brazylijskie do Brazylji, gdzie zamierzał wsiąść na statek włoski. Poselstwo niemieckie oświadczyło ponadto, że żaden z oficerów z «Admiral von Spee» nie dał słowa honoru, iż nie będzie usiłował zbiec. W związku z tym rząd urugwajski wydał szereg zarządzeń porządkowych, zwłaszcza w związku z odpowiedzialnym opuszczeniem portu w Montevideo przez parowiec niemiecki «Lahn». Również władze urugwajskie zaporosiły śledztwo w celu wykrycia stacji nadawczej, która z terytorium urugwajskiego miała podawać instrukcje okrętom niemieckim, stojącym na morzu. Przywódca ruchu narodowo-socjalistycznego w Montevideo, który miał uzyskać aparat stacji nadawczej z Niemiec, był przesłuchiwany.

Słowem, marynarze niemieccy sprawiają sporo kłopotów rządom argentyńskiemu i urugwajskiemu.

## Ostra polemika niemiecko-szwajcarska

Prasa niemiecka występuje znowu gwałtownie przeciw prasie szwajcarskiej, a zwłaszcza przeciw urzędowej Agencji Telegraficznej szwajcarskiej, która w korespondencji z Brukseli, mówiąc o odbywającej się tam konferencji II Międzynarodówki, wymieniła przedstawicieli państw okupowanych przez Niemcy, to znaczy Polski, Czechosłowacji i Austrji.

Prasa niemiecka utrzymuje, że agencja szwajcarska zastosowała tu terminologję wrogów Trzeciej Rzeszy i że takie stanowisko nie jest zgodne z zasadami neutralności.

Na nowe wystąpienia prasy niemieckiej zareagowała prasa szwajcarska bardzo ostro. «Neue Zürcher Zeitung», organ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że opinja Szwajcarji zaczyna [illegible] w niewłaściwych wystąpieniach [illegible] prasy naruszenia państwowości [illegible] takich zasad neutralności, jakie są do godne Trzeciej Rzeszy. Oświadczenie ostre krytyki i obelgi pod adresem instytucyj szwajcarskich, umieszczane w prasie niemieckiej, «Neue Zürcher Zeitung» zwraca uwagę, że wystąpienia tego rodzaju z trudem dadzą się uzgodnić z przekonaniem o zwycięstwie Niemiec, które ma panować w Trzeciej Rzeszy.

Kampanja tego rodzaju uważa wynik odwrotny od oczekiwanego. Ciągłe grożenie Szwajcarji, pokazywanie jej wzniesionej pięści, szydzenie z siły zbrojnej Szwajcarji, może wkrótce doprowadzić do niepokojów we [illegible] [illegible] i do coraz większej [illegible].

Walka o dusze [illegible] — [illegible] «Neue Zürcher Zeitung» — na [illegible] każdej wojny. Lecz, gdy walka ta prowadzona jest z jednej strony, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] państwo, [illegible] [illegible] [illegible], nie będzie mogło liczyć na zwycięstwo moralne w państwach neutralnych.

Mimo te groźby niemieckie pod adresem Szwajcarji nie ustają.

## Pesymistyczna ocena szans niemieckich

Jak donosi paryski «Temps» opinia japońska z coraz większym pesymizmem ocenia szanse Niemiec w obecnej wojnie. W Zeszycie «Revue Diplomatique» de Tokio zamieściła sprawozdanie wykładu ubiegłego posła japońskiego, który niedawno zwiedził Berlin i Londyn. W sprawozdaniu tym czytamy dosłownie: «Musi się stwierdzić, że Niemcy prowadzą grę, która stwarza wszystkie szanse wygranej».

W tym samym czasopiśmie profesor japoński Kitamura przeprowadza analizę niemieckiej siły ekonomicznej w zestawieniu z siłami aliantów, dochodząc do następującej konkluzji: «Jest rzeczą wątpliwą, by Niemcy mogły uzyskać samowystarczalność dostateczną w zakresie niezbędnych artykułów i by mogły wytrzymać długotrwałą wojnę. Niezadowolenie rośnie w całych Niemczech i na terytorjach okupowanych».

## Torpedowce brytyjskie najszybsze

Brytyjskie koła morskie przedstawiają nowe torpedowce brytyjskie jako najszybsze i najpotężniejsze z dotychczas istniejących.

Są one zaopatrzone w motory o sile 2500 koni, długość ich wynosi 20 m i osiągają szybkość 80 km. Zaopatrzone są w karabiny maszynowe i w przyrządy do wyrzucania torped. Mogą wykonywać piorunujące ataki a same są trudne do zaatakowania, czy to z morza, czy to z powietrza.

Załogi tych torpedowców składają się przeważnie z młodych ludzi o wyjątkowej sprawności.

MACIEJ WISŁOKA (14)

# Na tułaczkę!..

— Pisarz? A ponieważ tu poleci patrjotą! — pyta zgryźliwie.

— Na szczęście Korzo A. ma trzy swoje książki tłumaczone i wydane przez «gmindst» (Państwowe wydawnictwo rosyjskie) o moich książkach też były recenzje w prasie rosyjskiej, ciągi trwaliśmy w Sowietach, ciągi znamy tych literatów rosyjskich, wine nie czemu się zbyt [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] komisarza.

— A pan jest patrjota Sowieckiego Sojuzu?

— Naturalnie — wydymá się zabawnie — ale to całkiem inna sprawa.

— Wie pan w [illegible] warunkach mówimy, aby kontynuować dyskusję...

— Czy dlatego że ja jestem zakupny! — chwyta rewolwer.

— Czytał pan książki Krylowa!

— A to co?

— Niech pan sobie przypomni bajkę o kocie, który zjadał słowiki [illegible] [illegible] w pamięci «Zaścianek», słotka, nie [illegible] Co pan myśli sobie? Przytrzymał pan z [illegible] w tych dwóch pisarzy naszych sowieckiej literatury i chce pan, żebyśmy tu pana na sam wyglądali sknerą?

Sytuacja poczyna się przechylać niekorzystnie na naszą stronę.

— Nie może pan tu od nas żądać [illegible] — dodaje kobieta X. To będziemy robili w Mińsku, kiedy znajdziemy rodziny, we

właściwym ubraniu i we właściwym czasie. Pan nas może najwyżej nie puścić do Zaleszczyk.

— Ale! co wam do głowy przychodzi grażdanie (obywatele)! Jedźcie sobie...

Po czym chcąc zamaskować nieprzyjemny dla niego obrót rozmowy, chcąc podkreślić, że posiada na swoich [illegible], pyta:

— Hej, kto palący? I rzuca krakowskim gestem pudełko zapałek. O zapałki w te dni było niesłychanie trudno.

Za przykładem komisarza idzie stojący obok oficer. Wołodia jedno pudełko w lot łapie, drugie pada na ziemię. Zsiada więc z wozu i nisko się po nie schyla. Komisarz stoi wsparty w boki z miną pana i władcy.

Widok jest tak przykry, że mówię z wyrzutem:

— Dobrze jest mieć obrońców ze swoich klas posiadających!

— To ja jestem klasa posiadającą?

— No tak, pan ma zapałki, a my nie mamy — replikuje z pasją proletariacką, mocując się z walizką, której zawartość komisarz przewrócił w czasie rewizji do góry nogami.

I tak żeśmy pojechali.

Dla Wartanowiczów nie było co mówić. W majątku siedzieli bolszewicy, inwentarz cały był już przez nich zabrany. Jest już zupełnie niemo. Ciągniemy pod strachem. Ileż tych, ku Zaleszczykom. Może tam jest inne? Może ta dziś zdążemy? A-

le naprawdę wraz ze wszystkimi przejechała do Rumunii. Trudno, zobaczymy się niemi później ale na to będzie miała uszczuplone sobie przez dostawanie się «przez zieloną granicę», nielegalnie.

O cztery kilometry przed Zaleszczykami, w ciemności kompletnej otoczyła nas jakiś oddział, co poznaje po szczękach dookoła drabinkach karabinach.

— Aha! Co? Nie zdążyliście «Pany» do Rumunii uciec!

— Teraz już zapóźno!

— Cha—cha—cha!

— Złazić z wozu natychmiast!

Oj, jakoś teraz tak łatwo nie pójdzie... Bodaj, że nie ma żadnego oficera i naszym pisarstwem nie ma komu to imponować. Jakiś szybko i sprawnie rewidują całe nasze obrzucone spalone [illegible]. Już każą otwierać walizki i przerzucają nasze rzeczy. Z punktu konfiskują doktorowi sezonowy, urzędnikowi PKO latarkę elektryczną i mnie... moją, po bohatersku przemieconą przez tyle rewizyj, Leicę.

Prosimy, podniecając ich [illegible] [illegible] bolszewicka, aby mi oddali «fotoaparat» bo to jest moje narzędzie pracy.

— Nie bój się obywatelu, odburkuje podoficer, przerzucając Leicę przez ramię, wszystko się zobaczy!

— Ale! oddajcie choćby sezoryk.

— Nie można. To jest biała broń.

— Co też mówicie, obywatele! Jakaż to biała broń na wasze tanki? Toż jeżeli na rynku nowego sobie kupimy sezoryk.

— No to można wam odbierać!

— Obywatele, oddajcie, czym ma człowiek chleb będzie krajać?

Widzę, że argument trafia do przekonania podoficera. Sezoryk jest pierwsza klasa, noszony ostrzeżeń, ma i druty i korkociąg i szydło i nawet małą piłkę.

— Na! masz — oddaje z żalem «bojec» (żołnierz).

Myślimy, że rewizja skończona i poczynamy zamykać walizki. Ale napływa nowa fala, która chce mieć również zabawę. Znowu rewizja osobista, rewizja rzeczy, znowu odbierają doktorowi nóż, tym razem bezpowrotnie. Widzimy wzrok w ciemności — na szczęście podoficer, który wziął moją Leicę jest niebywale wysoki, więc go rozróżniam.

— Zawracać konie — krzyczy. Do Zaleszczyk nie można. Coś to, nie wiecie, że to pas graniczny!

Mosz kabo kułton. Najwyraźniej chce nas oddzielić. A nam to zostaje z Leicą.

Napływa nowa fala. Tym razem jest oficer. Brak pagonów, ale znać oficer.

— Nie, nie można ich puszczać. Zaaresztować.

Wydziela konwój, który otacza nasz wóz.

— Do komendanta!

Widzę, że wóz nie zawraca, tylko posuwa się w stronę Zaleszczyk. Dobre choć to. Zanebieni doktór i urzędnik nie wspominają się o swój nóż i swoją latarkę. Mój drybląs z Leicą ginie w mrokach nocy.

— Panie komendancie — wzywam rozpaczliwie — mój fotoaparat...

Komendant na rozmowie, jest uśmiechnięty niczafnie i złośliwie.

— Oj Fotoaparat... Hej, kto tu ma!

— Starszyna...

Starszyna (podoficer) zostaje wywołany i zawołany z drogi, która się, skromnie oddalał.

— Leica — mówi z żalem, oddając oficerowi aparat. Koniec!

Aparat bierze jeden z konwojentów, którego mam stale na oku. Nie dyrż, z jaką z nim rozprawiam w czasie tego trzykilometrowego pochodu jest taka, jak rozmowa ze zrozumianego Zagłoby z konwojującym Rochem. Wprawdzie nie dogadaliśmy się do wspólnych autenałów, ale samą gubernią z której pochodził, bałdzo wine miejsko «dziesiątki» (dziesiątkowcy).

W Zaleszczykach kilkakrotnie nas zatrzymuje przejeżdżający autami sztaworum. Za każdym razem wóz świeża jest kierowany na mas. Umiemy się jak dzięki zwierzętu, cała dane z ciemności przez ludzi, których nie widzimy. Robimy gęby naj[illegible], wreszcie [illegible] [illegible] aby nie sprawiać wrażenia wieczyrk do ziemnic burżujów. Jeśli tak trzymać nas pod kluczem, jak to zasłużyć jakiś jak jej dać znać?

Furtka drewniana. Ogródek. Komendantura. W takiej ustronnej komendanturze z ogródkiem w Mińsku w 1919 r. rozstrzeliwano masowo. Ale chyba ta rewolucja «spietrzyła się» i nie komuniści się «a la four chettes»?

Stajemy przed obliczem komendanta. Ten lejtenant (już poczynam rozróżniać rangi) ma sympatyczną gębę chłopską, bujną czuprynę, kleistne oczy, jest niemożliwie brudny i ubrany w żołnierski łatwiany mundur [illegible] nowiutki ubrani za wprost z tachanny, tylko spraszły mała dobry.

(Ciąg dalszy nastąpi)

| 21 dni | MARZEC | 1940 |
|---|---|---|
| 6 | Felicyty i Perpetui słowiańskie: Wajsława ewangelickie: Frydolina grecko-katolickie: 21. Wałynil | |
| | Środa | |
| słońca | | księżyca |
| wschód 6.44 | | 3,20 |
| zachód 18.3 | | ost. kwadr. |

**6 MARCA W HISTORJI**

Rok 1454. Księstwo pruskie poddaje się Polsce.

Rok 1673. Wielki Hetman Jan Sobieski przygotowuje plan wojny z Turkami.

## Z CZERNIOWIEC

Związek Polaków w Rumunii zaprasza wszystkich Rodaków na UROCZYSTOŚĆ ROCZNICY WYBORU OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA XII, która odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m. z następującym programem: godz. 11 uroczysta Msza św. w kościele OO. Jezuitów, godz. 12.30 w sali Akademja w dużej sali Domu Polskiego.

Nikogo z Rodaków nie powinno brakować.

Prezes Związku Polaków:
TYTUS CZERKAWSKI, senator.

W Konsulacie R. P. w Czerniowcach znajdują się odpowiedzi z Czerwonego Krzyża dla Marji Jarosińskiej, Janiny Kiblin, Maurycego Jaroszyńskiego, Tadeusza Kozłowskiego i Mariana Skarzyńskiego oraz depesza od Marii Moniuszkowej ze Lwowa, która donosi o zdrowiu Foli i rodziny.

## Polskie audycje radiowe

Na skutek zmiany czasu we Francji nastąpiła zmiana w programach podającej polskiej godziny audycji polskich.

Stacje francuskie nadają codziennie po polsku dwie emisje:

o godzinie 14.45 czasu wschodnio-europejskiego t. j. o godz. 18.45 czasu rumuńskiego Radio Toulouse, Toulouse Pyrenées i Bordeaux Lafayette i

o godzinie 22 t. j. o północy wg czasu rumuńskiego Radio Toulouse, Toulouse Pyrenées, Bordeaux Lafayette i Marseille Provence.

Przed kilku miesiącami ucichły rozgłośnie polskiego radia. Ucichły ale nie zamilkły. Polskie radio nadaje codziennie 70-minutową audycję na fali krótkiej Paris — Trappe o długości 40 m. w godzinach od 20—21,10 t. j. według czasu rumuńskiego od 21 do 22.10.

Audycje polskiego radia poprzedzają znane i drogie sercu każdego Polaka sygnały. Sygnałem Polskiego Radia jest pieśń «Nie damy ziemi skąd nasz ród», a każdą transmisję w czasie tej audycji poprzedza sygnał jednej z radiowych stacji polskich.

Sygnały te przypominają nam stale, że żyjemy, i trwamy i są przetrwamy!

DLA PRZEJEŻDŻAJĄCYCH PRZEZ WŁOCHY

Polacy, przejeżdżający przez Włochy, mogą znaleźć pomoc i opiekę w San Remo u księdza Antoniego Korybut - Daszkiewicza, proboszcza parafii polskiej (Chiesa Polacca), przewodniczącego Komitetu Polskiego.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z szlitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 38
i w księgarni Libraria Eminescu
Cernăuţi, str. I. Flondor 10

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

## List z Polski

# Głos przestrogi

Obywatel jednego z krajów neutralnych, który w interesach swej agentury jest obecnie zlikwidowanej firmy bawił niedawno w części Polski, znajdującej się pod okupacją niemiecką, w następujący sposób przedstawia w życiu panujące tam obecnie stosunki gospodarcze.

«Niemcy usiłują nagiąć całe życie Polski do swych potrzeb wojennych. Na obszary t. zw. inkorporowane już rozciągnęli wszystkie swe skomplikowane zarządzenia gospodarcze ujęte w najrozmaitsze «plany», przymusową służbę pracy opartą na ograniczeniu spożycia, systemie kartkowym, który nie pominął nawet pofte.

Podczas swej ostatniej bytności w Polsce spotkałem się z kilku znajomymi przeważnie przemysłowcami-kupcami, którzy godzinami opowiadali o strasznych warunkach swej obecnej egzystencji.

— Kiedy pan wyjedzie za granicę, — prosili mnie, — niech pan przestrzeże wszystkich tych, którym nie wystarczą nadszarpane zdrowie i nadszarpane nerwy.

Wracający obecnie do Polski pod okupację niemiecką, są przede wszystkim uważani przez Niemców jako siła robocza, z którą się nikt nie liczy. Będą ich będą całe niewolników, których przykuwano lańcuchami na galerach, zmuszając do pracy aż do wycieńczenia. Galerą tą obecnie jest przemysł wojenny niemiecki, bo wszelka praca czy to przemysłowa, czy rolnicza jest rozpatrywana wyłącznie z punktu widzenia potrzeb wojny. Technicy czy robotnicy, ekonomiści wracając na powrót do Polski, zostaną natychmiast pochwyceni przez tryby tej maszyny.

Czeka ich wyjazd przymusowy do Niemiec na roboty rolne, do kopalń lub fabryk amunicji. Przyjdą wrócić do kraju, a pojadą do Niemiec i będą swą pracą przyczyniali się do wzmożenia niemieckiej produkcji wojennej.

Ci, którzy nie zostaną odrazu zmuszeni do pracy, będą żyli w ciągłej obawie, w ciągłym strachu, że ta może lada chwila nastąpić. Policja niemiecka roztoczy ich specjalną opieką. Nie będą pewni ani dnia, ani godziny. Będzie ciążyło na nich stałe podejrzenie, związane z ich przyjazdem z zagranicy. Będą czymś w rodzaju stałych zakładników, żyjących pod ciągłą groźbą.

Nie należy ufać Rodakom obietnicom i zapewnieniom, Niemcy mają tylko jeden cel — pozyskanie rąk roboczych i przed niczym się nie cofną.

## Co się dzieje w Wilnie

W Kownie ma się wkrótce rozpocząć przed litewskim sądem apelacyjnym, jako jedynej instancji dla przestępstw politycznych, proces «naruszenia neutralności». Na ławie oskarżonych zasiądzie były urzędnik polskiego sądu generalnego Andrzej Jasicki oraz dwaj obywatele litewscy Czesnienkas i Antras, pochodzący z miejscowości granicznej Wisztyniec.

W pobliżu miasteczka Rudomino zastrzelono młodego mężczyznę.

W Wilnie podejrzewają, że zabójstwo mogło dokonane na tle politycznym. Władze litewskie prowadzą dochodzenia, celem ustalenia podłoża tego tajemniczego zabójstwa.

Jak wiadomo, wskutek zajść, jakie wydarzyły się w niektórych gimnazjach wileńskich z polskim językiem wykładowym, zwolniono młodzież w wieku ucznów z tych szkół.

Obecnie władze rozpatrują ich sprawy i prawdopodobnie część uczniów, których rodzice złożyli podania, będzie przyjęta spowrotem, ale tylko jeśli zostanie stwierdzone, że nie byli oni czynnymi uczestnikami tych zajść.

Litewskie władze komunikacyjne rozważają kwestję możliwie szybkiego uruchomienia drugiego toru na linji Kowno-Wilno. Przypuszczalnie drugi tor będzie ułożony już w ciągu wiosny.

Litewskie ministerstwo komunikacji ustaliło termin egzaminów z języka litewskiego dla kolejarzy polskich, którzy pozostali na służbie litewskiej.

Ostateczny termin egzaminów ustnych ustalono na 1 lipca, a piśmiennych na 31 grudnia. Od egzaminów zwolnione są osoby, które mają świadectwa z ukończenia 6-oddziałowej szkoły z litewskim językiem nauczania.

W związku z zamierzoną przez rząd litewski budową autostrady pomiędzy Kownem a Wilnem, wpłynął już do sejmu litewskiego projekt ustawy przewidujący wywłaszczenie niezbędnych terenów dla budowy tej autostrady.

Dokonana na Litwie przez Czerwony Krzyż rejestracja objęła 10 tysięcy osób. Są to albo cudzoziemcy, albo osoby o nieustalonej przynależności państwowej.

Z pośród zarejestrowanych mają być wydzielone osoby urodzone na Wileńszczyźnie, którym zostaną przyznane różne ułatwienia, umożliwiające otrzymanie obywatelstwa litewskiego.

# Warszawa czeka wiosny...

## Pp. Krótkobylscy w stolicy Polski

W «Wiadomościach Polskich» czytamy:

Ludność Warszawy dzieli się dziś na dwie kategorje: autochtonów i gości. Na określenie gości wynaleziono wiele nazw, a w twórczości Bagatelnej Szopki celują — gazeciarze. Gdy polskie gazety zamilkły, nie można odebrać głosu — sprzedawcom gazet. Jak za dawnych czasów wybiega na miasto «trzeci ulicy», sprzedawcy dzienniki. Zapotrzebowanie gazeciarzy są jednak skrajnie odmienne od opisów wyrażanych w dziennikach, które sprzedają.

Są oni przede wszystkim bardzo pesymistycznie nastawieni co do trwałości ostatnich zmian politycznych w Europie środkowo-wschodniej. Stąd też powstał piękny polski nowotwór językowy, z jakim sprzedawca gazety zwraca się do korpulentnego przybysza, wtykając mu do ręki dziennik:

— Panie «Krótkobylski» — kup sobie pan gazetkę...

Dla gazeciarza nie ma nic świętego. Wskakuje nawet na przednie platformy tramwajów, zarezerwowane dla «krótkobylców». Czasami spotka się z ostrą reakcją — wtedy tonem uprzejmym, lecz stanowczym stara się oprawić:

— Panie «Tymczasowy», czy chce pan dostać odpowiedź teraz czy na wiosnę...

*

Warszawa czeka wiosny. Patrzy w niebo i wygląda pierwszych jaskółek o [illegible] [illegible] twierdzą, że tego roku ptaki przylecą nie z południa, lecz [illegible] zachodu.

Póki «krótkobylscy» są jeszcze «krótkofalowcy», którzy wiadomości wiadomości ich są chętnie słuchane.

Nie załamał się duch stolicy. Ludzie wierzą dalej w dobrą przyszłość. Kawiarnie są jeszcze pełne. Ludzie chwalą «dobry wyraz» Jędrzejowskiej i «najsłynniejsze słoiki świata» — Kusego.

Codziennie Warszawa ma nową serję anegdot na temat «gości». Stolica stworzyła sobie odrębną linję satyry, poza którą skryła się w walce przeciwko — zwątpieniu. Zwątpieniu, o które tak łatwo, gdy dziś z dnia na dzień wznoszą się drobiazgi, gdy ludzie po kilkanaście osób siedzą w pokoju, aby się ogrzać, gdyż węgla nie ma.

* * *

Warszawa — piękna byłaś w dniach bohaterstwa i walki. Duch twoich mieszkańców sprawił, że nie straciłaś swego uroku w chwilach ciężkich i tragicznych. Posiadasz w sobie lekkość uśmiechu galijskiego i powagę słowiańską. Grajkowie uliczni grają ci twój hymn najmilszy «Warszawiankę», przypominający, że burza wojenna nigdy nie była ci obcą — czy szła od wschodu czy od zachodu. Melodie hymnu odbijają się echem od gruzów, wznosząc po kraju wieść o chwale, która nie zginęła i nie zginie, bo na straży jej stał lud wierny.

Miasto o dwóch obliczach — zgromadzone się skupić przy grobach poległych. Miasto, które w samym swym sercu ma dziś cmentarz tysięcy swych obrońców. Miasto, które z podniesioną głową pogodą ducha umie cierpieć.

Gdy wymawia się słowa «cierpienie» — przychodzi na myśl nazwa miejscowości podobnie jak «Warszawianka» związanej z rokiem 1831. Wawer! Miejsce, która była chlubnym wspomnieniem w chwale powstania listopadowego. W roku 1940 od kuli przestępcy padł tu policjant niemiecki. Odwet był krwawy — z okolicy spędzono mężczyzn. Zagrzmiały karabiny maszynowe, padły salwy.

Tak stał się drugi «Katyń» pod Wawrem.

Jak walczyć z mieszkańcami stolicy, z ich uporem, w którym nie widać ani podziwu, ani pokory, ani uznania...

Tak ich wszystkich! Chyba wszystkich wystrzelać?»

Ważne dla wyjeżdżających!

**Samochody polskie**

osobowe i ciężarowe do sprzedania. Wiadomość tel. 549-08 lub w garażu Votra Lumiousa 108, w godz. 10—14.

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż Rumuński, Plac Amzei 15, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Nowicka Jadwiga, pielęgniarka, Odrzania; Goranowski Henryk, ur. 1908, Warszawa; Weil Leo, Kraków; Pniewski Andrzej, Warszawa; Bryła Ignacy, ur. 1912 w Ostrzyku; Sitek Adam, ur. 1920; [illegible] Haberek Józef, ur. 1914 w Radzi[illegible]; Michalik Wacław, Warszawa; [illegible] Stefan Sylwester, ur. 1913; Myśliński Bernard, Warszawa; Prusmowicz Adam Stanisław, lekarz, ur. 1910, Warszawa; Słusarczyk Józef, ur. 1908, Pułtusk; Langerman Schyjka, ur. 1919, Warszawa; Żukowski Albin, ostatnio w Krakowie; Altstadt Marek Alfred, ur. 1913; Mostko Antoni, 23 lat, Nowo Święciany; Rowiński Stanisław, ur. we Lwowie; Kodzewski Jan, ur. w Kutach; Mieczusko Jan, ur. 1910 w Sambrze; Mielak Józef, Dr. lekarz, Tetrzyński Seweryn; Szpak Leokadia Pszpakowa; Kulpińska Jadwiga, Marciniak Pelika, ur. 1913 w Trzcińcy, pow. Kosmani; Łapkowski Roman, ur. 1915 w Borysławiu; Serpiński Kuzola, Dr. prof. Akademji Stomatolog. Warszawa; Powierzyk Krzysztof, ur. 1917, Warszawa; Brodziński Franciszek, ur. 1920, Warszawa; Bodalski Edmund, ur. 1911, Poznań; Głogowski Bronisław, ur. 1920, Brobowski, Wojcik Władysław, Katowice; Gornicki Lucjan, Grójec; Gołody Manuel, ur. 1893; Hajko Zygmunt, ur. 1911; Jeleniowa Maria, Justczak Kazimierz.

GUTKOWSKIEGO Olka, przebywającego na terenie Rumunii poszukuje Dąbrowski Stanisław, Tulcea, Banradiller Nr. 55.

Zofia KOŁACZKÓWNA z Przemyśla, zamieszkała w Bacău, str. Tolstoi, poszukuje krewnych i znajomych.

CIESŁAWA-TARKOWSKI, ppor. z 20 pp. wiadomości o nim prosimy podać: Oleński, Bucureşti, str. Roma 18.

KOSIORKA Michała, st. przodownika pol. państw. VI Komisarjatu Warszawa, poszukuje Henryk Sat. Ma wiadomości od rodziny z Warszawy. Wiadomości proszę nadsyłać do Administr. Kurjera.

Komisarza Gołdomskiego, Wiesława Leszczyńskiego, Bogumiła Zeiza, oraz wszystkich przyjaciół i krewnych proszę o skomunikowanie się ze mną. Dr. Józef Kazimierz Gidyński, U. S. A. New York City, 500 Riverside Drive, International House.

Lekcji języka angielskiego metodą nowoczesną udzielam. Tel. 229-56 w godz. 2 — 4.

Alina RACZKOWSKA ma do odebrania w Administracji Kurjera Polskiego pilne listy.

Stanisława Orłowskiego z Warszawy i wszelkich o nim wiadomości udzielić uprasza Antoni Hrostowski, Bucureşti, Str. Popa Nan 12. Tel. 248-06.

Następujące osoby otrzymały wiadomości od rodzin z kraju:

Tadeusz Wawerski z Łukowa,
Kazimierz Irzykowski, podch. z Bielawy,
Józef Dzięgiel z Warszawy i
Antoni Stroziński z Jeleniewa.

Wiadomości ma własnie potyrę pewnych [illegible] [illegible] [illegible] podanie Czerwiński, str. Frizorioi 7 a, Cernăuţi.

Oficerowie z Oflag VII B, Kriegsgefangenenlager — Deutschland (Allemagne) proszą gorąco o wiadomości o swych rodzinach:

Płk. Adam Brzechwa — Ajdukiewicz — nr. 2,
Mjr. Jan Machalski — nr. 21,
Mjr. Jan Kossiński,
Kpt. [illegible] Stanisław, nr. 20,
Kpt. Edmund Horak — nr. 36,
Ppor. Aleksander Dunin-Borkowski — nr. 251,
Ppor. Władysław Kisiel — nr. 800,
Ppor. Kurnatowicz Aleksander — nr. 212,
Ppor. Ignaczewski Władysław — nr. 711,
Ppor. Zacharasiewicz Wacław — nr. 120,
Ppor. Kołaczkowski Karol — nr. 1143,
Pchor. Gierczak Jan — nr. 292.

Wszelkie wiadomości należy kierować do Oflag VII B z podaniem przy nazwisku numeru jeńca i jeśli to możliwe dwukrotnie. Korespondencja dla jeńców wolna od opłaty w Czerwonym Krzyżu, Piata Amzei, i wtedy jest wolna od opłaty pocztowej (dopisać «Gefangenenpost»).

BUROWY, płk., proszony o telefon na Nr. 50718.

STRZELBĘ myśliwską, dobrą kupię. Łoszczenko, Calea Victoriei 2, tel. 5-24-60. Restauracja.

ZAGUBIONO PASZPORT wydany w październiku 1939 r. przez Konsulat w Bukareszcie na nazwisko Chomutskiego Zygmunta, ur. w 1905 r.

Inż. Bronisław Skibniewski, Adamów, Berestecz, prosi o podanie adresu pp. Stanisławowej [illegible], Stanisławowej Z. [illegible] i Michała Dunikowskiego.

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości Buzau, str. Bellociano 22, Romania.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1906, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurjer Polski, dla Sucewskiego.

Wszelkich wiadomości o losach Karola Mynarza z Krakowa ostatnio w Szczakowej poszukuje Cybulski Jan. Wład. Redakcja «Kurjera Polskiego».

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italji i W. Brytanji miesięcznie | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 300-32
Redakcja nocna tel. 33900

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia handlowe zamówione 1-ej stronie lei 8 [illegible] na [illegible] str. 2, 3 i 4-ej po lei 8 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia osobiste drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania» bezpłatnie po 3 leje za słowo. Ogłoszenia [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] od [illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Po pół roku wojny

## Inicjatywa w rękach koalicji

LONDYN, 5/III (Rador). Komentując rezultaty 6-miesięcznej wojny, prasa angielska stwierdza, że rezultaty te są dla aliantów zadowalające. Jakkolwiek dotąd żadna ze stron nie miała w działaniach wojennych inicjatywy, to jednak wszystko przemawia za tym, że wojna wejdzie obecnie w nową fazę, w której inicjatywa pozostanie w rękach dowództwa wojsk sprzymierzonych.

Dziennik «Times» twierdzi w artykule wstępnym, że jeśli zajdzie potrzeba, to dojdzie nawet do zmiany na niektórych stanowiskach ministerialnych, aby wszystkie talenty zaprząc do służby dla państwa.

Mało znaczące jest w tej chwili, — ciągnie dziennik na temat ostatniego oświadczenia sir Johna Simona, — czy w Niemczech zajdą jakieś zmiany wewnętrzne, czy nie. W tej chwili najważniejsze jest, że Finowie walczą zwycięsko, co stanowi wielki sukces w wojnie przeciw imperializmowi i napaści.

# Łódź niemiecka poszła na dno

Londyn 5. 3. (Rador) Jeden z patrolujących nad Morzem Północnym samolotów angielskich dostrzegł wypływającą na powierzchnię niemiecką łódź podwodną. Lotnik natychmiast rzucił w kierunku łodzi szereg bomb, z których jedna trafiła w sam środek łodzi. Celności bomby świadczył czarny dym, który powstał natychmiast po trafieniu łodzi.

LONDYN, 5/III (Rador). W związku z zatopieniem niemieckiej łodzi podwodnej przez samolot angielski podają w Londynie, że atak ten miał miejsce u ujścia Łaby, w rejonie Cuxhaven-Wilhelmshaven.

W rejonie tym odbył się pierwszy nalot wojskowego lotnictwa angielskiego w kierunku na Kilonię, w dniu 4 września ub. r.

## Zestrzelony bombowiec niemiecki

Bruksela 5. 3. (Rador) Między Neufchatel a Y[illegible] znaleziono szczątki [illegible] niemieckiego bombowca, [illegible] angielskie.

Pod szczątkami [illegible] zwłoki [illegible].

## Nie pójdą na pierwszą linię

Londyn 5. [illegible] pierwszej linii [illegible]

[illegible]

## Sumner Welles pesymista

### „Wojna dopiero się zaczyna"

TELCA-PRESS donosi ze Stuttgartu, że [illegible] amerykańskich, który [illegible] Sumner Wellesem [illegible]

Nowy Jork 5. 3. Amerykańscy korespondenci w Berlinie podają [illegible] Sumner Wellesa z [illegible] Niemiec [illegible] hegemonii nad [illegible]

Dzienniki [illegible] podkreślają charakter idealizmu i tendencyjny [illegible] propagandy w stosunku do Roosevelta. «New York Herald Tribune» zaznacza, że im więcej [illegible] opowiadają o harmonii [illegible], która na [illegible] wydają się im ich własne ambicje w myśli o hegemonii w rękach Hitlera [illegible].

## Konferencja ambasadorów Polski i Ameryki

RZYM 5. 3. Polski Ambasador przy Kwirynale W[illegible] — Długoszewski odbył rozmowę z [illegible] U. S. A. Williamem Phillipsem.

Polityczne koła Rzymu łączą tę rozmowę z wizytą Sumner Wellesa.

# Konflikt angielsko-włoski

## o dostawy węgla z Niemiec

ROTTERDAM, 5/III (Havas). Sytuacja, wytworzona przez postanowienie Anglii [illegible] eksportu węgla niemieckiego drogą morską [illegible]

W Rotterdamie [illegible] węgla [illegible] zywała by na to, że Anglia zgodziła się na przepuszczenie przez blokadę tych statków, które zdołały się załadować w porcie rotterdamskim.

Jednocześnie agencja Reutera donosi, że nie wiadomo jeszcze, jaki rozwój przyjmą rozmowy angielsko-włoskie w sprawie dostaw węgla do Italii. Podobno koła włoskie nie kwapią się zbytnio do zakupów węgla angielskiego.

## Nowe działo niemieckie

TELCA-PRESS donosi z Berlina, że w Niemczech podjęto budowę nowego olbrzymiego działa, nowego wydania «grubej Berty». Długość lufy wynosić będzie 26 metrów. Pociski tej armaty sięgać będą na odległość 250 km.

## Wezwanie Niemców do kraju

RZYM, 5/III (Rador). Agencja Stefani [illegible], że [illegible] obywatele niemieccy, zwłaszcza specjaliści, otrzymali od władz niemieckich nakaz jak najszybszego powrotu do Niemiec.

## Zaproszenie do Sztokholmu

LONDYN, 5/III (Reuter). Premjer szwedzki Hansson zaprosił podsekretarza Sumner Wellesa do przyjazdu do Sztokholmu. Prawdopodobnie Sumner Welles przyjmie zaproszenie i uda się do Szwecji po wizycie w Londynie.

Nie ulega wątpliwości, że zapoznanie się z punktem widzenia państw północnych na zagadnienia toczącej się wojny, skompletuje informacje wysłannika amerykańskiego w sprawach europejskich.

**Zapisujcie się na członków**

**Czerwonego Krzyża**

## Paryż nie oczekuje ofensywy niemieckiej

PARYŻ, 5/III (Reuter). Jeden z wyższych oficerów francuskich, zapytany co myśli o rozpowszechnianych pogłoskach, jakoby Niemcy mieli rozpocząć 15 marca piorunującą ofensywę na froncie zachodnim, odpowiedział, że jakkolwiek ataku niemieckiego należy się zawsze spodziewać w ciągu 24—48 godzin, to jednak nie wierzy w prawdopodobieństwo bliskiej ofensywy niemieckiej.

Nie wskazują bowiem na to żadne dane. Wprawdzie zaobserwowano nad granicą belgijską i holenderską pewne ruchy wojsk niemieckich, ale nieznaczne. Również ulokowanie pewnych wyższych jednostek armii niemieckiej nad granicą szwajcarską, między Bazyleą a Konstancją, nie ma większego znaczenia, albowiem rejon ten uważany był przez Niemców już podczas wojny światowej za zupełnie spokojny i służący do przeszkolenia wycofanych z frontu dywizji.

Francuskie koła wojskowe nie wyciągają żadnych wniosków z tych ruchów wojsk niemieckich.

## Granica holenderska zamknięta

AMSTERDAM, 5/III (Rador). Granica niemiecko-holenderska między Burgen i Winterbock, naprzeciw miasta niemieckiego Munster została w poniedziałek zamknięta przez władze niemieckie.

Powody tego zarządzenia nie są znane.

## Majski wezwany do Moskwy

LONDYN, 5/III (Rador). Korespondent agencji Stefani twierdzi, że według krążących w Londynie pogłosek, ambasador sowiecki w Londynie Majski ma być w najbliższych dniach wezwany do Moskwy. Nie wiadomo, czy ambasador wróci na swe stanowisko, czy też powierzone mu zostanie inne.

# Sztandar fiński

## na starym kasztelu w Wiipuri

HELSINKI, 5/III (Rador). Korespondent agencji Havas donosi, że sztandar Finlandii powiewa w dalszym ciągu na starym kasztelu miasta Viipuri. Co więcej, wojska sowieckie, wyczerpawszy swą energię w ciągłych atakach musiały się wycofać z wielu już zdobytych punktów.

Że wojskom sowieckim nie udało się jeszcze zająć Viipuri, jest wielką zasługą lotnictwa fińskiego, które bombardowało skutecznie kolumny posiłkowe sowieckie.

Nie mniej dowództwo fińskie postanowiło nie narażać swych żołnierzy i wycofać w odpowiednim momencie wszystkie siły na przygotowane, potężnie umocnione nowe pozycje.

PARYŻ, 5/III (Est-Radio). Według obliczeń rzeczoznawców wojska sowieckie straciły dotąd na froncie fińskim 250.000 żołnierzy zabitych, rannych i w jeńcach.

Straty rzeczowe przedstawiają się nie mniej ciekawie. Armia sowiecka straciła w ciągu 4 miesięcy wojny 504 samoloty, 1200 czołgów zniszczonych lub zdobytych przez Finów i wiele innego materiału wojennego.

Najcięższą jednak stratę poniosły Sowiety w kadrach wyszkolonych specjalistów, których uzupełnienie natrafi na wielkie trudności.

## Włochy przeciw komunizmowi i demokracji

MEDIOLAN 5. 3. (Rador) W tych dniach paryski «Le Temps» zamieścił korespondencję z Rzymu, stwierdzającą, że Italia zwraca baczną uwagę na wszystko, co się dzieje na bliskim Wschodzie.

W związku z tym mediolański «Popolo d'Italia» donosi, że jest to ze strony Italii objaw zupełnie naturalny, ponieważ kwestie bliskiego Wschodu są ściśle związane z problemem Morza Śródziemnego, kanału Sueskiego, a tym samym dróg komunikacyjnych Imperium italskiego. Nic też dziwnego, że Italia zwraca baczną uwagę na «manewry» generała Weyganda i na akcję dyplomatyczną Francji i Anglii.

«Le Temps» podkreślił w swej korespondencji, że w razie wybuchu na bliskim Wschodzie konfliktu między Niemcami i Sowietami z jednej strony, a Francją i Anglią z drugiej, Italia znalazła by się w nie małym kłopocie, wobec jej jawnego antybolszewickiego stanowiska.

W odpowiedzi na to «Popolo d'Italia» pisze, że Italia jest zarówno antybolszewicka, jak i antydemokratyczna. Italia wystąpi zawsze w obronie swych interesów na Morzu Śródziemnym, bez względu na to przez kogo one były by zagrożone.

# Naczelny Wódz Polski

## wśród swych żołnierzy we Francji

Paryż 5. 3. Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski dokonał w tych dniach inspekcji jednej z wielkich jednostek polskich, formujących się w kilku punktach Francji.

W głównym ośrodku gen. Sikorski witany był przez władze miejscowe francuskie i zwiedził Dom Żołnierza Polskiego stworzony z inicjatywy szefa misji francuskiej gen. Denain. Dokonane z tej okazji otwarcie domu dało powód do zamanifestowania niezwykłe serdecznego braterstwa narodów francuskiego i polskiego.

Podczas szczegółowego przeglądu oddziału Wódz Naczelny stwierdził świetne nastroje moralne wojska, rzetelną pracę i godną podziwu wytrzymałość na ciężkie warunki ubiegłego okresu zimowego. Zarówno żołnierze, którzy przybyli z kraju jak i młodzież polska która stanęła pod sztandarem polskim na ziemi francuskiej wykazuje wielki patriotyzm i hart, zapał do pracy, karność zrozumienie sprawy, za którą dane im będzie walczyć w niedługim czasie.

Dwukrotnie Wódz Naczelny przemawiał do zebranych oficerów i żołnierzy niosąc im słowa otuchy, zapewniając o bohaterskiej postawie narodu i budząc wiarę, że spełnią i spełnić muszą oczekujące ich zadania.

W Cercle St. Joseph Naczelny Wódz dokonał inauguracji świetlicy żołnierza polskiego. W uroczystości tej brali udział prefekt departamentu i liczni generałowie armii alianckiej.

Licznie zebrany tłum wznosił okrzyki: «Vive La Pologne!» Dziękując za owacje Naczelny Wódz zawołał: «Vive la France!» Gen. Sikorski wygłosił krótkie przemówienie zakończone okrzykiem na rzecz zwycięstwa armii sprzymierzonych.

Orkiestra odegrała hymn narodowy polski, którego melodię podchwycili zebrani Polacy.

# Mowa gen. Wł. Sikorskiego

(Dokończenie)

Tak samo przemawiał niedawno Adolf Hitler.

Nie przestrasza nas ani nie zmyla te głośne krzyki, bo wiemy, jak mało mają uzasadnienia w rzeczywistości, bo widzimy, jak wielkie są rysy w tej hałaśliwie reklamowanej sile niemieckiej.

Rodacy! Wiem, że rozpoczynacie obecnie okres najdotkliwszej nędzy; robimy wszystko, by poruszyć sumienie świata, nie zaniedbujemy niczego by wam ulżyć w waszej niedoli. Niemcy, bolszewicy, odrzucali do niedawna wszelką pomoc dla Polski, nawet pod postacią dożywiania dzieci, starców oraz kobiet. Z pośród robotników, wziętych swego czasu na roboty, odsyłają nam do kraju szkielety.

Przeciw tym okrucieństwom okupacji wystąpią wkrótce stanowczo wobec całego świata trzy rządy sprzymierzone tj. Brytyjski, Francuski i Polski. W tym przedmiocie porozumienie między nami i sprzymierzonymi jest na ukończeniu. Chciałbym apel i wola za zrozumiałych względów nie wyczerpie całości zagadnienia, nacisk Watykanu i opinii publicznej wszystkich narodów który już rezultaty wydaje, przywiodą ich może do opamiętania. Niemcy powinny również wiedzieć, że za czyny przez siebie inspirowane lub dokonane osobiście, w przyszłości odpowiadać będą.

Odrzucajcie więc precz wszelkie na ten temat nerwowe pogłoski i plotki.

O przyszłym ustroju polskich ziem zdecyduje naród w wolnych demokratycznych wyborach. Już dzisiaj jednak stwierdzam, że urządzenia bolszewickie, przez was bojkotowane, gdyż nie odpowiadają ani naszemu duchowi ani dążeniom narodowości zamieszkujących te ziemie, runą same, z ich odejściem, zastąpione będą reformami, których konieczność życie okazało.

Odbudujemy kraj na zasadach sprawiedliwości społecznej, w szczególności rozwiążemy pozytywnie prawo chłopa do ziemi.

Polski naród bynajmniej nie był wrogo ustosunkowany do Rosji Sowieckiej; polska polityka oficjalna była polityką pokojową.

Zdradziła Rosja, idąc zbrojnie na pomoc Niemcom, uderzając nas w umówionym z nimi momencie nożem w plecy. Odtąd jesteśmy w stanie wojny z Sowietami, na równi z Niemcami. Przez taki czyn pogrzebała Moskwa te zasady, które dotąd głosiła, zasady wolności i braterstwa ludów.

Polski Rząd wie dobrze w mękach stwarza Polaków, Ukraińców i Białorusinów. Nie pójdą one na marne.

Zapowiadana przez Niemcy wojna błyskawiczna na Zachodzie jest absurdalną blagą, tak jak zapowiedziane wynalazki, szturki, które by zapewniły jakąś inną drugą stronę. Przewaga militarna sprzymierzonych jest widoczna, wzmaga się z tygodnia na tydzień. Wydarzenia chwili, szczególnie wojna w Finlandii, wiele zagadnień, które one wywołały, mogą spowodować raptowne załamanie przeciwnika.

Wy, w kraju, pod brzemieniem okupacji, najlepiej znacie braki, niedomagania i słabość naszego wroga, mimo to jednak liczyć nam się trzeba wszystkim z długą wojną. Obowiązkiem naszym jest przygotować się do takiej wojny, będąc pewnymi zwycięstwa. Każdego dnia, każdej godziny, każdej chwili, jesteście wy wszyscy współpracownicy i pod władzą po przez fronty, kordony, całą dzielą was odległość ... wam trwa. Hołdy, jedno ożywienie myśli, jak dalej wasze wyżyć jak okres smutny waszej skrócić. Ta myśl i troska wiąże nas i zespala w jedności na ...

Do takiej jedności, która jest mój wezwanie wszystkich was wzywam i wam w kraju. Każdy z was w stanowym polskim jest wielkim ogniwem wspólnej sprawy, jest też ideałem nowego — innej, nowej Polski, wielkiej, potężnej dla wszystkich sprawiedliwej, która niechybnie powstanie ze zwycięstwa sprzymierzonych.

## 8. min. Sandler woła o ochotników

OSLO, 5/III (Rador). Były minister spraw zagranicznych Szwecji, Sandler, wygłosił w auli Uniwersytetu w Oslo odczyt o potrzebach Finlandii i potrzebie poparcia jej z pomocą ze strony wszystkich narodów skandynawskich.

Sandler podkreślił, że szczególnie Szwecja winna zwiększyć pomoc ochotniczą i przyspieszyć wysyłkę ochotników do Finlandii, gdzie się bowiem zdaje jest to dziś jedyna droga rozwiązania dylematu. Szwecja bowiem nie ma żadnych gwarancji, że napad sowiecki zatrzyma się na jej granicach, a wówczas Szwecja będzie musiała wprowadzić w grę swoją armię.

Redaktor odpow.: KAZIMIERZ HAWKAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, czwartek 7 marca 1940 Nr. 516 (55)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZURKA
Redakcja i Administracja
BUKARESZT
str. Arionoaiei 2. Tel. 4-80-[illegible]

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech w Bułgarii w Italii we Francji w Jugosławii

## DWIE „PRZESTRZENIE"

Z okazji pobytu w Berlinie wysłannika prezydenta Roosevelta p. Wellesa zagadnienie «przestrzeni życiowej» czyli tak zwanego «Lebensraumu» znowu stało się tematem ożywionej dyskusji. Prasa niemiecka określając cele wojenne Niemiec stwierdziła, że Niemcy walczą o zapewnienie władania nad swoim «Lebensraumem», a dalej, że prowadzą wojnę o kolonie oraz o wolność na morzach.

Co to jest «Lebensraum»? W liście, wystosowanym w dniu 13 lipca 1939 roku przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa do ministra spraw zagranicznych Francji p. Bonneta, Rzesza wyraźnie stwierdziła, iż «odrzuca raz na zawsze i w sposób kategoryczny mieszanie się Francji do sfery swoich interesów życiowych». Przy czym list wskazywał, że ta strefa interesów życiowych są «stosunki Rzeszy z jej sąsiadami wschodnimi». A zatem «przestrzenią życiową» Rzeszy jest wschód Europy, przy czym pojęcie to obejmuje w każdym razie wszystkich wschodnich sąsiadów Rzeszy.

Należy tu nadmienić, że w mniemaniu niemieckim zarówno układ monachijski który dawał Rzeszy Sudety, jak i francusko - niemiecka deklaracja nieagresji z dnia 6 grudnia 1938 miały oznaczać udzielenie Niemcom przez Anglię i Francję «wolnej ręki» na wschodzie.

Anglia i Francja wystąpiły stanowczo przeciw tego rodzaju interpretacji zawartych z Niemcami układów. Układ monachijski według wykładni angielsko - francuskiej nie oznaczał zrezygnowania z dalszego interesowania się losem narodów czeskiego i słowackiego, czego najlepszym dowodem jest fakt, że oba mocarstwa zachodnie wyraziły wielokrotnie gotowość zagwarantowania nowych granic Czechosłowacji. A jeśli chodzi o deklarację nieagresji francusko - niemiecką, to w punkcie trzecim zawierała ona zastrzeżenie, że wykonanie jej nie może naruszać specjalnych stosunków, łączących układające się strony z trzecimi państwami. Tym zastrzeżeniem objęty był traktat sojuszniczy polsko - francuski, jak to rząd francuski stwierdził oficjalnie wobec ambasadora polskiego w Paryżu w dniu 22 listopada 1938 r.

Faktem jednak jest, że właśnie zasadniczo odmienne punkty widzenia na temat niemieckiej «przestrzeni życiowej» doprowadziły — jak to stwierdził niedawno «Universul» — do obecnej wojny. Toczy się ona między innymi o to, czy Niemcy mają prawo do «wolnej ręki» w stosunku do swoich wschodnich sąsiadów, czy «przestrzeń» życiowa Rzeszy może przekroczyć ramy niemieckiej przestrzeni narodowej i objąć swoim zasięgiem inne narody.

Na kilka dni przed wojną, w dniu 25 sierpnia 1939 r. przemawiając w Izbie lordów lord Halifax powiedział:

«Nie domagamy się w żaden sposób wyróżniającego stanowiska dla siebie, nie domagamy się poświęcenia przez Niemcy ich interesów narodowych, ale żądamy, by interesy innych państw były szanowane. Nie możemy się zgodzić na to, by interesy narodowe były zabezpieczane rozlewem krwi i niszczeniem niepodległości innych państw».

W tej samej mowie lord Halifax stwierdził, że

«jest faktem historycznym, że kolejne rządy brytyjskie uważały się za zmuszone stawić opór zamiarom, wysuwanym przez jedno mocarstwo, opanowania Europy kosztem innych i narzucenia siłą zbrojną woli jednego tylko kraju. Nasz kraj był zawsze zwolennikiem utrzymania niepodległości tych spośród wymienionych państw, którym jednocześnie zależy na wolności, które gotowe są jej bronić i które usiłowały utrzymać zasadę, że zmiany, jakie mogą w sposób nieunikniony nastąpić w stosunkach między narodami, mogą i muszą być realizowane w pokoju na drodze swobodnych rokowań między wszystkimi zainteresowanymi».

Niemieckiemu pojęciu «przestrzeni życiowej» przeciwstawiły państwa sprzymierzone pojęcie «przestrzeni narodowej» do której wszystkie państwa gotowe do obrony swej niepodległości mają równe prawa. Prasa niemiecka chcąc pozyskać dla swoich idei opinię amerykańską, wywodziła, że Rzesza pragnie zdobyć dla siebie takie wpływy, jakie Stany Zjednoczone uzyskały wobec innych państw amerykańskich na zasadzie doktryny Monroego. Nie należy jednak zapominać, że doktryna Monroego, nakładająca na Stany Zjednoczone obowiązek obrony suwerenności amerykańskich przed najazdami z zewnątrz nie doprowadziła do podważenia w najmniejszy sposób niepodległości jakiegokolwiek państwa amerykańskiego, ani też do zapędów zbrojnej Stanów Zjednoczonych na sąsiadów.

Wojna obecna toczy się o to, czy zwycięży zasada «przestrzeni życiowej» w interpretacji niemieckiej, czyli zasada, usprawiedliwiająca podbicie i prawo do podporządkowania sobie mniejszych państw przez większe, czy też zasada «przestrzeni narodowej», która daje prawo do życia i do rozwoju każdemu państwu, gotowemu do obrony swej niepodległości.

Anglia, Francja i Polska wypowiedziały się za tą drugą zasadą. Chwyciły one za broń, by walczyć o wspólną ideę a zarazem by bronić wolności swojej oraz innych narodów, jak również własnych przestrzeni narodowych. Gdy dziś omawia się na różne sposoby zagadnienie «przestrzeni życiowej», należy przypomnieć, że Polska dała dowód, iż gotowa jest na największe ofiary dla obrony swej przestrzeni narodowej, o której sama przede wszystkim decydować zamierza, uważając wszelkie postanowienia na ten temat, projektowane bez jej udziału, za robienie rachunku bez gospodarza.

(Dokończenie niżej)

# Ani kroku naprzód

## nie postąpiły wojska sowieckie

HELSINKI, 6/III (Rador). Komunikat sztabu fińskiego z dnia 5 marca podaje:

Przez cały dzień nieprzyjaciel atakował wyspy w zatoce Viipuri i wybrzeże na północny-wschód od tego miasta. Na półwyspie, który panuje nad zatoką walki trwają. W wielu punktach nieprzyjaciel został odrzucony.

Między Viipuri a Vuoksi Finowie odparli szereg ataków lokalnych. Walki trwały cały dzień.

Na wschodnim odcinku frontu karelskiego walki artylerii.

W rejonie Kuhmo walki trwają. Finowie odparli szereg ataków sowieckich i zdobyli szereg punktów oporu. Nieprzyjaciel stracił około 300 zabitych. W zatoce Fińskiej wojska sowieckie atakowały wyspę Aspö i archipelag Pederlax. Wszystkie ataki zostały odparte.

Lotnictwo fińskie zbombardowało i ostrzelało z karabinów maszynowych wojska sowieckie, skoncentrowane na lodach zatoki Fińskiej.

Lotnictwo sowieckie ograniczyło swą działalność do kilku lotów nad przesmykiem Karelskim i nad rejonem na północny-wschód od jeziora Ładoga.

3 samoloty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone w ciągu dnia.

HELSINKI, 6/III (Rador). Do wtorku położenie nie zmieniło się na przesmyku Karelskim [illegible]. Pozycje obu wojsk znajdują się obecnie bardzo blisko siebie, szczególnie w rejonie miasta Viipuri.

Walki w mieście trwają. Wojska sowieckie zajmują południowe dzielnice, obrońcy dzielnicę północną.

Próby sowieckie przejścia fiordu w kierunku na Sakkijoervi pozostały bez wyniku. Wojska sowieckie poniosły ciężkie straty.

## Nowa linia frontu

HELSINKI, 6/III (Rador). Linia obronna fińska przebiega obecnie w następujący sposób:

Od Viipuri linia obronna biegnie w pobliżu linii kolejowej Viipuri—Hiitola przez Tamisuo aż w bezpośrednie pobliże stacji Tali. Stąd biegnie na północ wzdłuż południowych wybrzeży jeziora między Tali i Vuoksi, wzdłuż półwyspu Kuparsaari, na północ od Heinjoki.

Na południowy-wschód od punktu, w którym wojska sowieckie osiągnęły rzekę Vuoksi, Finowie biją się na skrzydle sowieckim w rejonie jeziora Ayrapaa. Odwrót tych wojsk zapewniony jest w razie potrzeby przez bezpośrednią bliskość linii Mannerheima, która pozostała nienaruszona na wschodnim brzegu rzeki Vuoksi.

W rejonie Viipuri wojska sowieckie podjęły gwałtowny atak po lodach fiordu Viipuri, by przedostać się na jego brzeg zachodni. Kilkakrotne próby, podejmowane ze strony wyspy Kilvenin, z wymuszeniem przejścia przez fińskie [illegible] po lodach fiordu, zostały przez obrońców fińskich krwawo odparte. Atakujący dostali się pod krzyżowy ogień karabinów maszynowych zarówno z wybrzeża, jak i z miasta Viipuri i ponieśli niezwykle ciężkie straty.

LONDYN, 6/III (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi, że obecna linia obronna Finów stanowi potężną przeszkodę, wśród lasów, rzek i jezior. Gdzie Finowie musieli się wycofać na te nowe pozycje, tam odwrót odbyty został bez najmniejszych przeszkód. Fińskie straże tylne osłaniały tak doskonale odwrót, że zmusiły nieprzyjaciela do rozwinięcia wszystkich swych sił.

Według ostatnich wiadomości 3 dywizje sowieckie o sile 50.000 ludzi znajdują się w marszu na miasto Viipuri. Koncentracja sił sowieckich jest w niektórych punktach tak wielka, że lotnictwo fińskie ma doskonały cel i zadaje nieprzyjacielowi ciężkie straty zanim dojdzie on do pierwszej linii frontowej.

Finowie nie wypuszczają inicjatywy. Nowe pozycje fińskie przedstawiają ogromne trudności dla atakujących i dowództwo sowieckie będzie miało trudne zadanie taktyczne do rozwiązania. Teren bowiem przed nowymi pozycjami fińskimi nie nadaje się absolutnie do manewrowania wielkimi masami piechoty, ani czołgami. Lesisty i zalesiony krajobraz dogodny jest do obrony.

## EUROPA PO KLĘSCE NIEMIEC

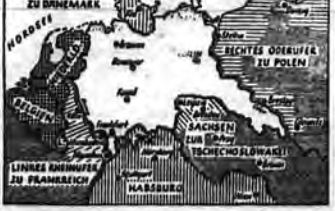
SCHLESWIG-HOLSTEIN ZU DÄNEMARK
OSTSEE
NORDSEE
BELGIEN
Frankfurt
RECHTES ODERUFER ZU POLEN
SACHSEN ZUR TSCHECHOSLOWAKEI
LINKES RHEINUFER ZU FRANKREICH
HABSBURG

Oto jak przedstawił swym Czytelnikom cele wojny sprzymierzonych oficjalny organ niemiecki «Völkischer Beobachter»:

Francja ma otrzymać Nadrenię z Kolonią i Mannheimem, Dania — Schleswig - Holstein, Czechosłowacja — Saksonię z Dreznem i Lipskiem, Polska — granicę Odry z Wrocławiem i Gliwicami, Gdańsk i Prusy Wschodnie. Z Austrii i Bawarii ma być utworzone państwo pod władaniem Habsburgów.

## Prof. C. Giurescu

### ministrem propagandy

J. K. Mość Karol II przyjął dymisję ministra - sekretarza stanu Departamentu Propagandy Narodowej p. Al. Radiana i na jego miejsce mianował ministra - sekretarza stanu Konstantego Giurescu.

Jednocześnie minister pełnomocny Vasile Stoica mianowany został podsekretarzem stanu w Departamencie Propagandy Narodowej.

## Egipt zbroi się

Kairo 6. 3. (Rador) Parlament egipski uchwalił otwarcie dodatkowego kredytu półtora miliona funtów szterlingów na dozbrojenie państwa, szczególnie na zakup samolotów i amunicji.

# Jak zniszczono 34 brygadę sowiecką

PARYŻ, 6/III (Rador). Agencja Havas przynosi opowiadanie jednego z oficerów fińskich, który brał udział w zniszczeniu 34 sowieckiej brygady pancernej z Moskwy.

Brygada była świetnie wyekwipowana i należała do elity wojsk sowieckich.

Zaraz z początku wojny brygada została zaskoczona przez Finów i nie mogła rozwinąć wszystkich sił. Żołnierzom sowieckim nie pozostało nic innego, jak okopać się i oczekiwać na rozwój wypadków. Czołgi zostały ustawione wokół okopanej brygady, zaś ciężkie części na głównych punktach pozycji. W samym centrum tego muru z żelaza umieszczone zostały auta ciężarowe i jaszcze z amunicją.

Wokół tego muru żelaza żołnierze sowieccy wznieśli okopy, założyli gniazda karabinów maszynowych, tworząc w ten sposób prawdziwą twierdzę w kształcie jaja, długości 1000 m. i szerokości 500 m.

O zdobyciu tej twierdzy w regularnych atakach nie było oczywiście mowy. Finowie liczyli jednak, że długie mrozy i głód zdemoralizują żołnierzy sowieckich i postanowili czekać, oblegając brygadę, która nieustannie wzywała pomocy. Pomoc ta jednak nie mogła nadejść, gdyż Finowie otoczyli i odpierali wszelkie próby przerwania pierścienia przez nowe siły sowieckie.

Oblężenie trwało 4 tygodnie. Brygada zjadła w tym czasie wszystkie konie, których pewna liczba znajdowała się przy brygadzie, wreszcie wyczerpała wszystkie zapasy żywności.

Wówczas Finowie postanowili szturmem zdobyć fortecę sowiecką. Ale żołnierze sowieccy bronili się zaciekle, tak, że do niewoli wpadła tylko nieznaczna liczba jeńców. Samoloty sowieckie daremnie usiłowały podtrzymać rozpaczliwą walkę brygady. Przyjęte morderczym ogniem z baterii przeciwlotniczych, zmuszone były utrzymywać się na wielkiej wysokości.

Żołnierze sowieccy bronili się tak dzielnie, że niektórzy z nich uważani za zabitych, zrywali się nagle i strzelali jeszcze do Finów.

Po rozgromieniu brygady samoloty usiłowały zniszczyć materiał wojenny, obrzucając obóz nieistniejącej już brygady bombami. Finowie samoloty przepędzili i cały bogaty materiał wojenny zabrali.

## Bar. Jellicoe w armii fińskiej

LONDYN, 6/III (Rador). Wśród licznych ochotników angielskich, śpieszących z pomocą Finlandii znajduje się również baronet Jellicoe, syn słynnego admirała angielskiego z czasów wielkiej wojny, dowódcy floty brytyjskiej i zwycięzcy spod Jutlandii.

Dziennik «Times» zamieszcza ponowny gorący apel o szybką i wydatną pomoc dla Finlandii.

Podkreślając, że po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny obrońcy Europy ponieśli w ciągu jednego ciężkie straty, dziennik zaznacza, że ofiary te nie powinny być daremne i świat powinien dowiedzieć się o prawdziwej sytuacji Finów, która jest trudna.

Nowy Jork 5. 3. (Rador) Organizacja byłych kombatantów fińskich zamieszkałych w Ameryce zajęła się tak energicznie propagandą i werbowaniem ochotników amerykańskich dla Finlandii, że w ciągu najbliższych tygodni wyjedzie do Finlandii 3000 ochotników amerykańskich.

OTTAWA, 5/III (Rador). Jeden z członków parlamentu oświadczył, że w najbliższych dniach odpłynie do Finlandii grupa 300 ochotników kanadyjskich.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

# NA SZALACH WOJNY

# SIŁY ZBROJNE TURCJI

Od kilku dni słyszymy, iż Turcja jest w pełnym pogotowiu wojennym, że wykończyła swój program dozbrojenia i unowocześnienia swej armii, do czego nie mało przyczyniła się wielka pożyczka w gotówce i w materiale wojennym, udzielona [illegible] Turcji przez Koalicję.

Przypomnijmy więc pokrótce znaczenie militarne Turcji i zastanówmy się chociaż pobieżnie nad szansami jej sił zbrojnych.

Przede wszystkim więc Turcja z racji swego położenia geograficznego jest jakby łącznikiem przyjacielskim między Europą a Wschodem i stąd jej wielkie znaczenie polityczne i strategiczne. Otwiera ona, bądź zamyka drogę z Europy do [illegible] i bogatych źródeł naftowych — tego nerwu wojny współczesnej — do Mosulu, do Iranu, wreszcie do Indii. Poza tym Turcja włada cieśninami Dardanelskimi. Ma to więc tym samym otworzyć bądź zamknąć dostęp do morza Czarnego dla okrętów narodów zachodnich, bądź przeciwnie — otworzyć lub zamknąć przejście na Morze Śródziemne dla sił morskich rosyjskich.

W czasie wielkiej wojny światowej, która, jak wiemy, Turcja występowała po stronie Niemiec z racji własnego panowania w Dardanelach wywarła na przebieg wojny wpływ bardzo poważny: przez zamknięcie cieśnin [illegible] Koalicji Rosja nie mogła być przez cały czas wojny ani [illegible] ani zaopatrywana należycie w sprzęt swych zachodnich sprzymierzeńców.

Z drugiej strony Turcja, posiadając jakby wielki przyczółek mostowy w Europie na zachód od [illegible], jest powołana do odegrania wielkiej roli w rozwoju wszystkich tak zwanych bałkańskich spraw, dotyczących tamtejszych narodów [illegible].

Poza tym jedno jej wybrzeże nad brzegiem Morza Czarnego [illegible], drugie — te brzegi Morza Śródziemnego, gdzie krzyżują się interesy [illegible] wielkich mocarstw europejskich [illegible] Baku na Morze Czarne [illegible] pod [illegible] Metropolami.

[illegible]

Turcja może powołać pod sztandary półtora miliona [illegible].

Z [illegible] mają [illegible] przez przysposobienie [illegible] i pomocy [illegible] bardzo [illegible] sił zbrojnych.

W czasie pokoju armia turecka składa się z dziesięciu korpusów podzielonych na 22 dywizje, brygady, posiada 3 brygady zmotoryzowane górskie i 3 dywizje kawalerii.

Obecnie wszystkie te wielkie jednostki podwoiły swoje stany na stopie wojennej. Poza tym zmobilizowano również prawie tyleż drugiej rezerwy. Materiał wojenny turecki, jak to już powiedziałem wyżej, jest w stadium unowocześniania. Wzrosła więc — równolegle do [illegible] jeszcze — liczba ciężkiej artylerji przeciwlotniczej. Mimo poważnych wysiłków dla uzyskania tureckich bogactw naturalnych i fabryk krajowych środki przemysłowe Turcji są jeszcze niewystarczające dla całkowitego zaopatrzenia sił zbrojnych w materiał wojenny.

Turcja nie posiada jeszcze dotąd odpowiedniego dla swej potrzeby lotnictwa. Znajduje się ono jednak w rozbudowie i kilka eskadr bombowców zaopatrzone doskonałym, nowoczesnym materiałem. Tym rozwiązana jest więc dla Turcji pomoc ze strony Koalicji. Pamiętajmy jednak, iż Turcja rozporządza w wojsku piechotą bardzo poważnym atutem: wszystkie zalety żołnierza tureckiego są przysłowiowe.

Turcja zmuszona jest zwracać pilną uwagę na dwa fronty przeciwległe: od strony Tracji, by strzec tego co jej pozostało z resztek jej panowania w Europie i od strony Kaukazu, skąd grożą Sowiety, pragnące rozciągnąć możliwie jaknajszerszej sfery swych zainteresowań naftowych.

Stanowi zaraz najpoważniejszą, obszerne terytorium Anatolii półwyspu Azji Mniejszej jest krajem górzystym, mało dostępnym i [illegible]. Jest ono więc teren mało nadający się do manewrowania oddziałów zmotoryzowanych i zmechanizowanych. To [illegible] przeszkodą jest silną potęgą obecnej Turcji.

Najważniejszą jednak obecnie częścią Turcji wydaje się jej pogranicze z Kaukazem. W okresie Turcji wznosi się tu potężny niedostępny masyw górski Armenii, tworząc rejon mało nadający się do użycia większych sił, musiałyby to być przytym raczej oddziały wojsk górskich. Jedyną prawdziwie dobrą w tych stronach jest trakt, oprócz który też przechodzi linia kolejowa łącząca Tyflis, Kars i Erzerum. Tylko ta droga umożliwia znaczniejsze jakieś ugrupowania. Inne drogi od strony Rosji mają bardzo podrzędne znaczenie.

Wydaje się więc, iż ten teatr działań nadawałby się raczej do manewrowania mniejszymi siłami, przytym oddziały mechaniczne z trudem tylko mogłyby być stosowane. W kierunku Kaukazu natomiast Turcja dysponuje drogami zbiegającymi przez doliny rzek Kury i Araksu.

Możnaby więc sądzić, iż akcja wojsk sowieckich przeciw Turcji natrafiłaby na bardzo poważne trudności, na przeszkody znacznie poważniejsze niż te, które dzielą Turcję od źródła bogactw sowieckich — zagłębia naftowego w Baku.

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 1 A, I piętro.
Kons. 9—1 i 5—8. Tel. 3-28-25

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Przyjęcia od 9 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul [illegible]

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 8 (Piața Romană)
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. [illegible]
Niezamożnym [illegible]

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 35 lei. Do nabycia
w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
București, Calea Victoriei 53
i w księgarni Libraria Eminescu
Cernăuți, str. I. Flondor 19

STRZELBĘ myśliwską dobrą kupię. Lewandowski, Calea Victoriei 2, tel. 5-24-00. Restauracja.

Lekcji języka angielskiego metodą nowoczesną udzielam. Tel. 329-86 w godz. 2 — 4.

Wszelkich wiadomości o losach Karola Mynarza z Krakowa ostatnio w Suszkowej poszukuje Cekański Jan. Wiad.-Redakcja «Kurjera Polskiego».

## ISKRY

# Dzieci

Propaganda niemiecka chce postawić Anglików wobec faktu dokonanego.

Zdaniem jej organów prasowych, agencji, filmu, radia itp. — Polska nie istnieje jako państwo, jako [illegible], jako twór, stale rozwijający się organizm. Argumenty podaje najróżniejsze, aby osłabić wzrastające na całym świecie echa żałosnych skarg z Paryża i Londynu.

Polska żyje... Szkoła!

Luki, wytworzone przez niedolę wojny, zapełniają nowe istnienia.

W listach czytamy krótkie ale wymowne zdania: «Nie odpisywałam ci długo, bo byłam chora — tydzień temu powiłam syna. Będzie nosił twoje imię».

Z kołysek w ciasnych izbach wydobywa się jak mgła [illegible] kwilenie [illegible], troskliwe oczy matek nachylają się i patrzą długo na zdrowe, małe ciałka — oblicze matczyne [illegible] młode istnienie cierpieniem, wiarą.

Jak było kiedyś?

Mozolna praca nad nowym człowiekiem kształtowała historię narodu w ciągu 120 lat niewoli. Człowiek zaczynał mówić w języku, którego [illegible] nie widział w napisach na murach, w gazetach... Dziecko czuło się członkiem wielkiego środowiska — wielkiego narodu.

— Kto ty jesteś?
— Polak mały
— Jaki twój znak?
— Orzeł biały!

Dziecko uczyło się przeciętnego wierszyka, jak każdy z nas. Potem przerosło według wieczornych opowiadań matki historię swojego narodu, przyswoiło jego dzieje — świadomość wypełniła myśli nowego człowieka.

A były to myśli mądre. Choć nie w szkołach wyuczone, bez podręczników, bez broszur propagandowych i akademij specjalnych. Była to granitowa, [illegible] mądrość cierpienia.

Szkoła taka jest trudna. Niezliczona ilość egzaminów przegradza [illegible] jakby horyzontami [illegible]. Na końcu [illegible] bolesnego [illegible] zrywa się prawdziwy, wielki egzamin dojrzałości.

Wszyscy go zdawali z wynikiem bardzo dobrym.

Orzeł biały z przeciętnego wierszyka wyfrunął na szeroki świat, — [illegible] dumny, zawsze silny!

Strzec go będą na nowym zagonie pracy — ludzie mądrzy. Mądrzy cierpieniem.

Adama SKAPSKIEGO, kpr. rez. 2 pułku lotn., lub jakichkolwiek wieści o nim poszukuje Stefan Skąpski, Jolsva, Postafiók 1. Hungaria.

ŁĘCKI Kaźm., pl. sierż., poszukuje Jakubowicz Franc., sierżanta i ma dla niego wiadomości od żony. Adres: Targu-Jiu, Lagerul pol. barak 13.

TOMASZEWSKI Alojzy poszukuje st. sierż. Kaczorowicza — barak 8, Targu-Jiu.

Inż. Tadeusz PISZ ma w Administracji pocztówkę od Inż. Rymarza. Węgry.

ZAGUBIONO PASZPORT wydany w październiku 1939 r. przez Konsulat w Bukareszcie na nazwisko [illegible] Eugeniusza, ur. w 1895 r.

**Foto-Studio „Arita”**
Nowootwarty Polski Zakład Fotograficzny, wykonywa wszystkie rodzaje fotografii po cenach przystępnych i punktualnie București, Bdul Tache Ionescu 43, (przy rogu Piața Romană)
Telefon 206-64
Obsługa polska.

PROSZEK
„KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

MACIEJ WISŁOKA (15)

# Na tułaczkę!...

— [illegible] — zapytywał, biorąc od komendanta nasze paszporty.

— Obywatelu komendancie — trzepię jak wyuczoną lekcję. Oto tu stoi jeden doktór, jeden urzędnik kasy powszechnej, a nas dwóch literatów. Książki me trzy [illegible] wydane przez Goslitizdat a ja też byłem w Moskwie i znam świat literacki sowiecki.

— A jak pańskie nazwisko?

Mówię swoje nazwisko.

— Jakże, słyszałem — powiada — słyszałem.

Łże, bestia, bo nie słyszał, nie mógł, ale na tematy literackie i kulturalne spostrzegłem u nich szczególny i chwalebny snobizm. Snobizm zresztą [illegible] i w innych kierunkach. Komisarz, rewidujący rzeczy nasze na ziemię [illegible] chwycił za przedmioty, dobrze, [illegible]:

— Co to jest?
— Pasta do zębów...

Widać czuje w odpowiedzi [illegible], bo mówi szybko [illegible] prostak, dając do zrozumienia, że tu [illegible] sztuczkę, że spytał tak sobie.

A to co?

— Pasta do golenia — odpowiadają z [illegible]. Komisarz [illegible] aluminiowe [illegible] Lejka [illegible] wielką [illegible] ale [illegible] nasze [illegible] trzeba, bo [illegible] jeśli to nasze [illegible] do [illegible], a potem rycerz [illegible]?

Komendant Załeszczyk wydaje się [illegible]:

— U nas — powiada tak: jeśli mamy do czynienia z porządnymi ludźmi, to można być spokojnym; a jeśli ze złymi, to wtedy gorzej. Ot, dam panowie przepustkę ode mnie, a jutro wasze sprawę rozpatrzymy.

«U mnie to [illegible] w mamrze (w [illegible]. Kauna [illegible]. Jak raz tam wlakniemy, to [illegible] wydać [illegible] jest nasze właściwe [illegible]. Jest taka anegdota rosyjska: [illegible] przez granicę rosyjską do Persji. Krasnoarmiejec (żołnierz czerwonej armii), nachyla się na wietrze i łuskając słonecznik (pestki) słonecznikowe, pyta:

— Gdzie tak lecisz?
— Powiadają, że w Sowietach będą kastrować wielbłądy...
— Przecież nie jesteś wielbłądem...
— Tak, dziękuję, wykastrują, a jak potem każą dowodzić, że nie jestem wielbłądem.

W tej chwili mój Roch Kowalski wyciąga ogromną łapkę i wtyka mi w rękę Lejkę. Czuję, że wzbiera we mnie fala [illegible]. I choć komendant nie widział tego, daje mi [illegible]:

— Obywatelu Komendancie, przywieźli [illegible] od [illegible], który [illegible] do [illegible].

Wziął go w rękę obraca:

— Czy są w nim zdjęcia?
— Są.
— I zdjęcia wojsk sowieckich?
— Bodaj nie, ale nie jestem pewny.

Zatrzymuje w rękach Lejkę, obracając się do innego interesanta. Czy przepadnie?

Kolega X. zapytuje o [illegible] radio. Komendant ma radio w swoim [illegible] pokoju. Ma tam też jakąś [illegible] wytwornej konsoli, która wygląda [illegible], że zbyła stanowi [illegible] wraz z armią?

Siadamy na łóżku komendanta i słuchamy radia. Dobry z niego chłopak. Tak nam uczynnie tłumaczy, czym się rozróżniają dyskrecje armii sowieckiej, tak mu przy tym Lejka przeszkadza, że nagłym [illegible] ruchem mi ją oddaje.

— Wiecie, komendancie — mówi kolega X — nie trzymajcie nas w mamrze.

— Dobrze — zgadza się komendant — tylko paszporty wasze zatrzymam. Zjawcie się jutro o dziewiątej rano.

Tak, jakby paszporty w czasie wojny były wielkim cymesem jakby nie można było ich mieć po kilka.

Przenocowaliśmy w jakimś napotkanym pensjonaciku. Załeszczyki są miejscowością kuracyjną. Obudziłem się, kiedy słońce lało w okna wesołym blaskiem. Wyjrzawszy przez okno zobaczyłem ranne w [illegible] stolikach [illegible] w [illegible] na [illegible] poczułem wycinek jakiegoś kurortu po tych straszliwych dniach ciągłego wyskakiwania z auta i przypadania w rowach pod ciężkimi samolotami po tym spaniu w stodołach, po tych bezustannych strachach do góry!»

Może tu, może w tej grupie, może w [illegible] zobaczę żonę! Wymarzona [illegible]... Jakże daje sobie radę?

Wychodzimy na ulicę, aby udać się do komendanta. Zarzucani przez [illegible] panowie bardzo chwalą sobie pobyt w Załeszczykach. Złoty nam nakazany przez bolszewików kurs obowiązkowy. Wprowadzili [illegible] go z rublem, gdy na czarnej giełdzie rubel stał pięć groszy, ale rubli tu nie ma, nikt się nie orientuje co są warte, więc kazali otworzyć, więc wszystko jest po dawnej cenie. Złotówki papierowe w te [illegible] dni wojny [illegible] na rynek w olbrzymich ilościach, każdy z [illegible] ma tego pełno i właściwie bardzo się [illegible] że [illegible] pojechali swoim [illegible] do Rumunii.

Komendanta nie zastajemy, więc mu zostawiam kartkę:

«Tacy to a tacy, zatrzymani wczoraj, zjawili się, w myśl ustnego polecenia o oznaczonej porze, aby otrzymać dokumenty na prawo pobytu w Załeszczykach. Powtórnie zjawimy się o godzinie dwunastej».

W ten sposób nie tylko sobie stwarzamy możność [illegible] się po mieście, ale nadto sugerujemy komendantowi decyzję, że mamy pozostać w Załeszczykach, które jakie [illegible] nie [illegible]. Jest jednak biedaczek tak zajęty, że należy stwarzać za niego koncepcje.

Załeszczyki grają wszystkimi barwami lata, chociaż to już 21 września. Otoczony z trzech stron kotliną, podany ku południowi, polski Meran jest ostatnim kęsem polskiej ziemi, którą mamy porzucić.

Na ulicach jednak nie ma eleganckiej publiczności, która widać tylko rano na rynek przesuwała się dyskretnie bocznymi uliczkami. Wszędzie stoją tłumy jakiejś szarej biedoty o niewyraźnych głowach. Stoją i zajęte. Każdy żołnierz jest otoczony tłumem chciwie pytających i agituje całą gębą. Jest święto kościelne ruskie. W bocznej uliczce cerkiew jest przepełniona tłumem wiernych. Tu wszędzie barwnieją piękne czarnobrewe dziewczęta ukraińskie w swoich wzorzystych kostiumach. Towarzyszą im mołojcy w wyszywanych koszulach. Wszystko roześmiane. Przypominam sobie te liczne rozstrzeliwania i samobójstwa działaczy ukraińskich na Sowieckiej Ukrainie i serce mi się ściska.

To nie te wszystkie koszule będą tu panować, ale ten szary z rynku tłum.

Teraz wydłubujemy po zakątkach trzeci element: uchodźców z Polski.

Są, są... W przylelnych sadzikach którymi ocieniona są pensjonaty, w zapalonych dojrzałych winogron (przecież to czas winobrania), w altankach, w których z polana zwisają żywe kiście grona — pełno sukienek kolorowych, białych spodni panów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

31 dni MARZEC 1940
7
Tomasza z Akw.,
słowiański: Bogowida bł.,
ewangelicki: Felicji i Perpet.
grecko - katolicki: 22, Polykarpa
czwartek
słońce księżyc
wschód 6,42 3,30
zachód 18,0 ost. kwadr.

## 7 MARCA W HISTORII

Rok 1932. Arystydes Briand umiera.

## Z CZERNIOWIEC

Związek Polaków w Rumunii urządza wraz z [illegible] na UROCZYSTOŚĆ ROCZNICY KORONACJI OJCA ŚW. PIUSA XII, która odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m. z następującym programem: godz. 11 rano Msza św. w kościele OO. Jezuitów, godz. 12.30 uroczysta Akademia w dużej sali Domu Polskiego.

Nikogo z Rodaków nie powinno brakować.

Prezes Związku Polaków:
TYTUS CZERKAWSKI, senator.

## Z kroniki żałobnej

W poniedziałek dnia 4 bm. zmarł w Bukareszcie niezapomnianej pamięci major Włodzimierz Rupniewski.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dziś w czwartek 7 bm. o godzinie 16.30 ze szpitala Brancovenesc Bir. Maria na cmentarz Bellu, Calea Serban Voda.

## Polskie audycje radiowe

Na skutek zmiany czasu we Francji zaszły zmiany w programach podajemy poniżej godziny audycji polskich:

Stacje francuskie nadają codziennie po polsku dwie audycje:

o godzinie 18.45 czasu zachodnio-europejskiego t. j. o godz. 19.45 czasu rumuńskiego Radio Toulouse, Toulouse Pyrenees i Bordeaux Lafayette i

o godzinie 23 t. j. o północy wg. czasu rumuńskiego Radio Toulouse, Toulouse Pyrenees, Bordeaux Lafayette i Marseille Provence.

Przed kilku miesiącami ucichły [illegible] polskiego radia. Ucichły ale nie zamilkły. Polskie radio nadaje codziennie 20 minutową audycję na fali krótkiej Paris — Trappe o długości 25 m. w godzinach od 20—21.10 t. j. według czasu rumuńskiego od 21 do 22.10.

Emisję polskiego radia poprzedzają znane i drogie sercu każdego Polaka sygnały. Sygnałem Polskiego Radia jest pieśń «Nie damy ziemi skąd nasz ród» a każdą transmisję w czasie tej audycji poprzedza sygnał jednej z radiowych stacji polskich.

Sygnały te przypominają nam stale, że jesteśmy, że trwamy i że przetrwamy!

## Klub angielsko-polski w Budapeszcie

Z inicjatywy kolonii brytyjskiej powstał w Budapeszcie klub angielsko-polski, który ma na celu nawiązanie bliższych stosunków między obu narodami, oraz niesienie pomocy uchodźcom polskim.

Otwarcia klubu dokonał poseł angielski w Budapeszcie, który wygłosił przytem piękne przemówienie. W mowie tej poseł angielski wezwał Polaków, by zachowywali wiarę w [illegible] odrodzenie swej Ojczyzny, wiarę w przyjaźń przyjaciół a przede wszystkim wiarę w siebie samych. Mówca zapewnił, że W. Brytania nie opuści Polski w godzinie [illegible] i wysiłki klubu skierowane będą na to, by ulżyć doli Polaków na wygnaniu. Na przemówienie to odpowiedział poseł Rzeczypospolitej w Budapeszcie Orłowski, serdecznie dziękując za tak życzliwe słowa otuchy i za wysiłki zmierzające do zmniejszenia niedoli polskiego uchodźstwa.

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

## Wieści ze Lwowa

# Nowa fala aresztowań

Ostre represje przeciwko działaczom ukraińskim w Małopolsce Wschodniej oraz [illegible] pogłoski, krążące wśród społeczeństwa ukraińskiego, że Rzesza niemiecka zaniechała [illegible] polityki, wywołały [illegible] w nastrojach społeczeństwa ukraińskiego.

[illegible] ukraińscy odprawiają w cerkwiach nabożeństwa na intencję zmartwychwstania Polski. Co wybitniejsi działacze ukraińscy szukają kontaktów z Polakami.

Represje i aresztowania na terenie całej sowieckiej okupacji trwają nadal. We Lwowie aresztowano byłego prezydenta Krakowa dr. Kaplickiego. Właściciel wielkiej firmy we Lwowie Gabriel Stark popełnił samobójstwo, ponieważ skarbowe władze sowieckie zażądały od niego zapłaty 6 milionów złotych tytułem dopłaty za ostatnie lat... 10.

Niektórym osobom wywiezionym przez bolszewików i więzionym w Wilejce Powiatowej wytoczono procesy.

M. in. skazani na 10 lat więzienia byli prezydent m. Wilna Dr. Maleszewski i były kurator wileńskiego okręgu szkolnego Gołecki.

Przed frontem wszystkich oddziałów sowieckich w Małopolsce Wschodniej odczytany został rozkaz, mający swoją wymowę.

Otóż dowództwo armii czerwonej zapowiedziało, że wszelkie dezercje z szeregów armii będą karane uwięzieniem rodziny — rodziców lub żony dezertera. Grozi im 5 lat więzienia a następnie zesłanie na 5 lat na Sybir.

W wypadkach, w których udowodnione by, że rodzina wiedziała o zamiarze dezercji żołnierza lub oficera sowieckiego, a nie ostrzegła o tym jego przełożonych — grozi jej kara 10 lat więzienia a następnie 10-letnie zesłanie na Sybir.

Żołnierze armii czerwonej na obszarze sowieckiej okupacji otrzymują [illegible] jedzenia w czasie pełnienia służby.

Ogłoszono już kandydatury na deputowanych do «najwyższego sowietu Z.S.R.R.» i «republiki ukraińskiej».

Wśród pierwszych znajdują się: pisarka Wanda Wasilewska, Studinskij, robotnik Sadowyj, Panczyszyn.

Jako kandydatów do «najwyższego sowietu Ukrainy zachodniej» zgłoszono m. i. rektora Fikiewicza, inż. Brezniaka, Woźniaka, prof. Franko, artystę Stadnika.

Niedawno okupanci sowieccy wiedli z Przemyśla do Lwowa transport kobiet i dzieci przy 35-stopniowym mrozie. Wszystkie prawie osoby zamarzły po drodze na śmierć.

«Times» podaje opis straszliwej nędzy, jaka panuje we Lwowie pod okupacją sowiecką. Zapasy żywnościowe zostały zajęte przez armię czerwoną, a restauracje i sklepy żywnościowe zamknięte. Mrozy dają się dotkliwie we znaki z powodu braku węgla i drzewa. Wszystkie instalacje centralnego ogrzewania są nieczynne.

Wszędzie panuje straszliwy brud, bo nikt nie dba o utrzymanie czystości ulic.

Socjalizacja przemysłu [illegible] z tym skutkiem, że działalność przemysłowa jest całkowicie sparaliżowana. Chłopi nie przywożą swych produktów do miast, gdyż jest to zabronione.

Niezadowolenie jest powszechne i otwarcie wyrażane. Ogonki są coraz większe, coraz głodniejsze i coraz trudniej utrzymywać w nich porządek.

O ile jeszcze ludność jest lepiej ubrana, niż w głębi Rosji, to tylko dlatego, że dawne lepsze materiały ubraniowe jeszcze się nie zniszczyły.

Zapisujcie się na członków
Czerwonego Krzyża

## Poglądy historyczne

### ...na rok szkolny 1939/40

Niemieccy inspektorzy szkolni rozesłali wszystkim nauczycielom szkół powszechnych okólnik, który głosi: «Pod groźbą zamknięcia szkoły i usunięcia nauczyciela, nauczyciele mają wpajać dzieciom przez pogadanki, że polskie państwo upadło, gdyż było zaborczem, niezdolnem do życia tworem traktatu wersalskiego. Polskie państwo nigdy nie powstanie, ponieważ Polacy nie są zdolni do samodzielnego bytu pod [illegible], dzieci powinny się cieszyć, że Niemcy zajęły Polskę».

Poza szkołami powszechnemi wszystkie inne zostały zamknięte przez niemieckich okupantów.

## Nowy szef

### „dystryktu Lublina”

Na żądanie przywódcy frontu pracy Leya odwołany został na swe poprzednie stanowisko w Rzeszy, szef dystryktu lubelskiego Schmidt. Na jego miejsce generał-gubernator Frank mianował dotychczasowego nadburmistrza w Katowicach Zörnera.

Nowy gubernator złożył przysięgę na wierność Hitlerowi, zapewniając zarazem, że uczyni wszystko, aby wypełnić powierzone mu zadania.

Nadburmistrzem Krakowa na miejsce Zörnera mianowany został jego dotychczasowy zastępca Schmid.

# Hołd wiecznej prawdzie

## Przemówienie p. ministra A. hr. Ponińskiego

Na urządzonej w Domu Polskim w Bukareszcie uroczystej Akademii z powodu pierwszej rocznicy Koronacji Ojca św. wygłosił piękne, pełne głębokich myśli przemówienie p. minister Alfred hr. Poniński.

Oto treść tego przemówienia:

Ekscelencjo, Panie Ambasadorze,
Panie i Panowie!

Zebraliśmy się w gościnnych progach «Domu Polskiego» na uroczysty obchód pierwszej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII, przenosimy się myślą do odwiecznego Rzymu, do świętej stolicy Piotrowej, której błogosławione promieniowanie stanowi dla całej ludzkości w ciężkich doświadczeniach jakie przeżywamy, prawdziwą ostoję nieprzemijających wartości duchowych, moralnych i cywilizacyjnych.

Dla nas Polaków stolica Piotrowa wyobrażała zawsze najwyższy Trybunał sprawiedliwości Bożej na świecie, to też serca nasze zabiły głęboką wdzięcznością i ufnością, kiedy stamtąd poprzez fale radiostacji Watykańskiej rozległ się potężny głos, będący sumieniem świata w obliczu krwawych krzywd i bohaterskiego męczeństwa naszego narodu.

Za chwilę usłyszą państwo wyczerpujący referat p. prof. Klemensa Jędrzejowskiego na temat ostatniej historycznej encykliki «Summi Pontificatus» z dnia 22 października roku ubiegłego w której Ojciec Św. zajął tak wyraźne stanowisko w obronie narodu polskiego, potępiając pogwałcenie praw boskich i ludzkich.

Przedtem jeszcze zabierze tutaj głos p. prof. Adam Vetulani, który w czcigodnych murach zniszczonego dziś Uniw. Jagiellońskiego w Krakowie, wykładał do niedawna prawo kanoniczne — wyrazi on uczucie naszej serdecznej wdzięczności i gorącego uznania dla Jego Ekscelencji Ks. Nuncjusza Filipa Cortesi, który z ramienia Stolicy Apostolskiej podjął się wśród naszej internowanej braci żołnierskiej i wśród uchodźstwa polskiego w Rumunii ofiarnej misji wielkiego jałmużnika, budziciela serc i wskrzesiciela nadziei.

Ekscelencjo, w głębokim wzruszeniu chylę czoło, wspominając te liczne wysiłki niesienia pomocy Polakom na obczyźnie, których Wasza Ekscelencja była stale orędownikiem, kierownikiem, a zarazem niestrudzonym wykonawcą.

Wielka cnota miłości bliźniego i chrześcijańskiego miłosierdzia znalazła w W. Ekscelencji wyjątkowo szlachetnego i ofiarnego wyraziciela, zapisując Nuncjusza Warszawskiego złotymi zgłoskami wśród czcigodnego zespołu dyplomacji watykańskiej, która w okresach kolejnych katastrof i [illegible], jakie na ludzkość spadły, umiała zawsze utrzymać ponad spiętrzonymi falami przeciwieństw i nienawiści sztandar onej Chrystusowej charitas, bez której nie może być na świecie trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Czyż należy przypominać, że panujący sam miłościwie Ojciec Św. Pius XII nie tylko wyszedł z dostojnych szeregów wielkich Nuncjuszy Apostolskich, ale przez wiele lat kierował dyplomacją watykańską, jako kardynał Sekretarz Stanu, nastawiając ją na nowe zadanie, jakby w przeczuciu, że zbliżają się czasy największych doświadczeń i ostatecznej próby, od której wyniknie cały dalszy rozwój ludzkości.

Naród polski, który przed blisko 10 wiekami budować zaczął chrześcijańskie państwo, na przestronnej, otwartej równinie, w dorzeczu Wisły i w sąsiedztwie bezpośrednim Bałtyku — w stosunkach swych z sąsiadami z zachodu i wschodu nigdy nie sprzeniewierzył się wielkim ideałom chrześcijańskiej wspólnoty choć tylokrotnie podejmować musiał krwawą walkę z przemożnymi najeźdźcami. Biły wciąż stale siły złe, siły niszczycielskie i rozkładowe, dążące do pogrążenia katolickiej Polski w odmętach nienawiści i ucisku. Nikt nie przypuszczał, aby w XX wieku po doświadczeniach wojny światowej 1914 — 1918 roku — miał się tu powtórzyć całkiem niszczenia tysiącletniego dorobku kultury chrześcijańskiej i wszystkich podstaw bytu naszego narodu, który w wspólnocie łacińskiej wiedzie pracą i mieczem godnie wypełniał wyznaczoną mu przez Opatrzność twórczą rolę.

Wierzymy w sprawiedliwość dziejową, wierzymy w opatrzność Bożą, wierzymy w zwycięstwo naszych ideałów narodowych, które są w pełnej harmonii ze szlachetnymi dążeniami całej cywilizowanej ludzkości.

Żyjąc i przemijając chwilowo na gościnnej i pięknej ziemi rumuńskiej, w której tradycje łacińskie są tak głęboko zakorzenione, odczuwamy może silniej niż inni przyjacielskość [illegible] ciężkiego okresu udręki. Tym większy ciąży na nas obowiązek nie uronienia niczego z moralnego naszego stanu posiadania i odrzucania z całą stanowczością wszelkich kompromisów.

Wiemy że moralną ostoją życia zbiorowego pozostaną zawsze, tylko i wyłącznie te zasady, które zawarte są w odwiecznej nauce Kościoła Chrystusowego, stąd też w takich uroczystych chwilach winniśmy tu dać nasze sumienie obywatelskie, wysuwając na plan pierwszy wskazania etyczne i walory duchowe, które mogą nas istotnie zespolić i uczynić z nas pożyteczne ogniwa, walczącej mężnie o lepsze jutro społeczności polskiej.

Obecność na tej sali wybitnych przedstawicieli innych wyznań wskazuje, że w naszych obywatelskich szeregach nie ma rozdwojenia jeśli chodzi o kryteria moralne i uznanie supremacji czynnika duchowego ponad siłą materii.

Wszyscy dzielimy też przekonanie, wyrażone przez naszego dostojnego Kardynała Prymasa, bezpośrednio po jego przyjeździe do Rzymu, że niezliczone szlachetne ofiary zaważą na szali sprawiedliwości Bożej swą krwią i swymi zasługami otwierając Narodowi drogę ku nowemu zmartwychwstaniu.

Niech mi wolno będzie zacytować też słowa wspomnianej już Encykliki papieskiej: «Godziny bolesnego rozczarowania bywają niejednokrotnie godzinami łaski, przyjściem Pana w którym na słowa Zbawiciela otwierają się podwoje, które by inaczej zostały zamknięte».

Namiestnik Chrystusowy na ziemi uchylił już potęgą swego natchnionego słowa ciężkie żelazne podwoje, które odcięły Polskę od reszty Europy. Do skołatanego serca cierpiącego wojną zaborczą kraju wpadł promieniujący prąd pociechy i zapowiedź świetlanej jutrzenki zmartwychwstania.

Składamy za to dostojnemu Jego przedstawicielowi J. E. Ks. Nuncjuszowi Cortesi korne dzięki, wyrażając zarazem z głębi serca płynące życzenia jaknajświetniejszego pontyfikatu Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII.

Ad multos annos.

## Ogłoszenia

GUTKOWSKIEGO Olka, przebywającego na terenie Rumunii poszukuje Dąbrowski Stanisław, Tulcea, Basarabilor Nr. 55.

Kazimierza Gelińskiego, Witolda Żarzyckiego, Eugeniusza Żelską oraz wszystkich przyjaciół i krewnych proszę o skomunikowanie się ze mną. Dr. Józef Kazimierz Olszyński, U. S. A. New York City, 390 Riverside Drive, International House.

Stanisława Orlikowskiego z Warszawy i wszelkich o nim wiadomości usilnie upraszam Antoni Ramanowski, Bucuresti, Str. Popa Savu 12, Tel. 248-08.

Następujące osoby otrzymały wiadomości od rodzin z kraju:
Tadeusz Wesołowski z Łukowa,
Kazimierz Iwaszkowski, pchor. z Żółkwi,
Józef Dorlęga z Warszawy i
[illegible]

Ktokolwiek zna miejsce pobytu poniższych osób proszony jest o podanie pod adresem Czerwiński, str. Pelgrovici 3 a, Cernauti.

Oficerowie z Oflag VII B, Kriegsgefangenpost — Deutschland (Allemagne) proszą gorąco o wiadomości o swych rodzinach:
Płk. Adam Brochwo — Ajdukiewicz — nr. 2;
Mjr. Jan Michalski — nr. 31;
Mjr. Jan Kozmiński,
Kpt. [illegible] Stanisław, nr. 30;
Kpt. Edmund Harak — nr. 58;
Ppor. Aleksander Duda-Rzurkowski — nr. 201;
Ppor. Władysław Kirbor — nr. 800;
Ppor. Kuraszkiewicz Aleksander — nr. 212;
Ppor. Ignaczewski Wincenty — nr. 711;
Ppor. Zacharasiewicz Wacław — nr. 120;
Ppor. Sitankowski Karol — nr. 1145;
Pchor. Gorczak Jan — nr. 283.

Wszelkie wiadomości należy kierować do Oflag VII B z podaniem przy nazwisku numeru jeńca i jeśli to możliwe dwukrotnie. Korespondencję dla jeńców należy oddawać w Czerwonym Krzyżu, Piata Amzei, i wtedy jest wolna od opłaty pocztowej (dopisać «Gebührenfrei»).

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości: [illegible], str. Bataciano 22, Rumunia.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakichkolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla [illegible].

Alina RACZKOWSKA ma do podjęcia w Administracji Kurjera Polskiego pilny list.

CIEŚLAWA-TARKOWSKI, ppr. z 38 pp. wiadomości o nim proszę podać: [illegible], Bucuresti, str. Roma 36.

Prenumerata Kurjera Polskiego
wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . lei 70
kwartalnie . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. . lei 110
we wszystkich innych krajach lei 1[illegible]0
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe [illegible] na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania» tańsze po 2 leje za słowo. [illegible]

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Welles wie już wszystko

### O „pokoju niemieckim" nie ma mowy

Paryż 6. 3. (Rador) Prasa francuska zajmuje się jeszcze wizytą podsekretarza Sumnera Wellesa w Berlinie, stwierdzając, że jak wynika z komentarzy prasy niemieckiej, kierownicy Trzeciej Rzeszy mieli niemały kłopot, by usprawiedliwić swe cele wojny przed wysłannikiem prezydenta Roosevelta.

W Paryżu Sumner Welles będzie miał sytuację jasną. Wystarczy, aby zaznajomił się z tekstem Traktatu Wersalskiego, aby mógł stwierdzić, że ani Moskwa, ani Niemcy nie walczą bynajmniej przeciw »traktatowi« wersalskiemu, gdyż napad na Finlandię nie ma z tekstem traktatu nic wspólnego.

Jednocześnie agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że misja podsekretarza Sumnera Wellesa może mieć wielki wpływ na rozwój sytuacji wewnętrznej w Stanach Zjednoczonych. Pozycja prezydenta Roosevelta zostanie przez wyniki ankiety Sumnera Wellesa poważnie wzmocniona.

Z drugiej jednak strony dzienniki amerykańskie piszą, że po wizycie Sumnera Wellesa w Berlinie i po jego rozmowach z Hitlerem i Ribbentropem, jego misję pokojową należy właściwie uważać za skończoną. Jasne bowiem jest, że na pokój niemiecki mocarstwa zachodnie się nie zgodzą.

Londyn 6. 3. (Rador). Podsekretarz Sumner Welles ma zamiar odbycia pod koniec bież. tygodnia specjalnej konferencji z posłami Stanów Zjednoczonych przy rządach Szwecji, Norwegii i Danii.

»Daily Express« dodaje, że na konferencję był by powołany również poseł Stanów Zjednoczonych w Finlandii.

Bezpośrednio przed wyjazdem do Londynu posłowie Stanów Zjednoczonych odbyli by dłuższe rozmowy z ministrami spraw zagranicznych poszczególnych krajów skandynawskich.

## Roosevelt nie wyśle ambasadora do Berlina

Waszyngton 4. 3. (Rador) Prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, że nie zamierza mianować nowego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie. Nie mu również nie wiadomo, aby rząd niemiecki miał zamiar odwołać swego ambasadora z Waszyngtonu.

(Jak donoszono, minister Ribbentrop skarżył się w swej rozmowie z podsekretarzem Sumnerem Wellesem, że ambasada Stanów Zjednoczonych w Berlinie pozbawiona jest od dłuższego czasu ambasadora, który odwołany został po znanych pogromach Żydów w Niemczech w listopadzie 1938 r. — przyp. Red.)

## Mussolini liczy na kompromis?

### „Petit Parisien" o podróży Wellesa

Paryż 6. 3. »Petit Parisien« pisze, iż wysłannik Roosevelta nie wywiózł z Berlina optymistycznych wrażeń [illegible] Rzeszy.

Rozmowy jego z Hitlerem, Goeringiem i Ribbentropem uwydatniły olbrzymie pretensje Niemiec. Wskazując, iż nie ma najmniejszych możliwości [illegible] warunków niemieckich dziennik pisze, że jedynym wnioskiem jaki można wyciągnąć z tego doświadczenia jest, iż Niemcy hitlerowskie są nieuleczalnie zaślepione przez łatwe [illegible] nad bezbronnymi narodami. Istotna sytuacja będzie mogła być przez nich zrozumiana dopiero wtedy kiedy zostaną pobite.

Jedyną informacją na temat rozmowy Sumnera Wellesa z Mussolinim jest zapewnienie Mussoliniego, które zdziwiło wysłannika Roosevelta, że wojna nie będzie długotrwała i że zakończy się pokojem kompromisowym. Dyktator włoski, pisze dziennik, dąży do dyskusji dookoła okrągłego stołu.

### Czy Anglia przedłuży Włochom

## termin transportów do Niemiec

Londyn 6. 3. (Reuter) Angielskie okręty wojenne sprowadziły do portu kontrolnego angielskiego w Downs 4 włoskie statki, które opuściły we wtorek rano Rotterdam z ładunkiem węgla niemieckiego.

6 dalszych statków włoskich ładuje jeszcze węgiel niemiecki w porcie rotterdamskim.

W związku z tem minister wojny ekonomicznej Cross oświadczył w Izbie Gmin, że każdy statek neutralny z ładunkiem węgla niemieckiego zostanie natychmiast zatrzymany przez angielskie okręty wojenne.

Agencja Stefani podkreśla, że sprawa blokady angielskiej w stosunku do eksportu węgla niemieckiego drogą morską do Italii wywołać może nowe napięcie stosunków między Italią a Anglią.

Dziennik »Times« sądzi jednak, że między obu rządami dojdzie do porozumienia. Italia musi zrozumieć sytuację aliantów, którzy znajdują się w wojnie na śmierć i życie.

Pisma szwajcarskie podkreślają, że nota protestacyjna Italii nie posiada charakteru wrogiego w stosunku do Anglii. Oba rządy starają się, by cała sprawa nie została zbytnio rozdmuchana.

Istnieje możliwość zwołania konferencji, która, nie zapominając praw państw wojujących, doprowadziła by również do uszanowania potrzeb państw neutralnych.

Rzym 6. 3. (Radiopress) Wczoraj wieczór radio rzymskie ogłosiło, że rząd angielski zgodził się na przedłużenie termina sprowadzania przez Italię węgla niemieckiego drogą morską na statkach włoskich. Termin ten przedłużony został o dwa miesiące.

Londyn 6. 3. Ministerstwo blokady zaprzecza wiadomościom pochodzącym z Rotterdamu, jakoby rząd brytyjski postanowił odroczyć na dwa miesiące decyzję przeszkodzenia wszelkiemu eksportowi węgla z Niemiec drogą morską.

## Skrócony czas koncentracji

### dla profesorów i studentow

Ministerstwo Oświaty Narodowej wydaje następujący komunikat:

Celem umożliwienia młodzieży akademickiej ukończenia studiów i złożenia egzaminów, Wielki Sztab, na interwencję Ministerstwa Oświaty Narodowej, postanowił skrócić czas koncentracji do dnia 1 lipca 1940 następującym kategoriom:

1) studentom wszystkich wydziałów akademii handlowych i technicznych pod warunkiem, że zapisani są na studia od jesieni 1938 r.;

2) studentom wszystkich lat wydziałów medycyny i farmacji szkół politechnicznych;

3) studentom i profesorom wyższych szkół normalnych;

4) profesorom i wykładowcom uniwersyteckim;

5) dyrektorom szkół średnich z internatem;

6) słuchaczom kursów, którzy przygotowują się do nauczania w szkołach dla anormalnych;

7) [illegible] szkół normalnych;

8) studentom, odbywającym studia za granicą.

## Granaty fińskie rozbiły lód zatapiając oddziały sowieckie

PARYŻ, 6/III (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi z frontu fińskiego, że wojska sowieckie usiłowały w ciągu wtorku przedostać się na zachodni brzeg zatoki Viipuri, co im się jednak nie udało. Zdołali tylko zdobyć kilka drobnych wysepek i punktów oporu w zatoce, dzięki poparciu ciężkiej artylerii i lotnictwa.

W ciągu całego dnia trwały zacięte walki na całym froncie od Viipuri do Vuoksi. Mimo odparcia tych ataków przez Finów i mimo wielkich strat sowieckich sytuacja nie przestaje być ciężka dla obrońców fińskich.

Sensacją dnia był atak sowieckiego batalionu narciarskiego, który wyszedłszy z wyspy Hogland, skierowany został na Fredrichshamn, naprzeciw miasta Virolahtis. Dowództwo fińskie wypuściło na batalion samoloty, które zdziesiątkowały batalion bombami i ogniem karabinów maszynowych.

Havas donosi, że pod Viipuri wojska sowieckie wyczerpane ciągłymi atakami musiały się wycofać. Potem zaś baterie nadbrzeżne fińskie bombardowały zatokę fińską z taką gwałtownością, iż złamały lód i całe sowieckie oddziały wpadły do wody.

Fińskie naczelne dowództwo przewiduje dalsze operacje na wielką skalę na froncie Ładoga w celu uniemożliwienia przerzucenia wojsk sowieckich na przesmyk Karelski. Dotychczas wszystkie ataki przeciwko wyspom na jeziorze Ładoga zawiodły.

### Finlandia woła

## o broń i amunicję

LONDYN, 6/III (Rador). Korespondenci pism angielskich w krajach skandynawskich depeszują, że Finlandia potrzebuje gwałtownie pomocy w materiale wojennym.

Korespondent dziennika »Daily Herald« w Oslo donosi, że rząd fiński zwróci się wkrótce do Anglii i Francji z prośbą o bezpośrednią pomoc wojskową.

Korespondent »Times'ów« w Helsinkach donosi, że Finlandia potrzebuje w pierwszym rzędzie armat, [illegible], a przede wszystkiem samolotów, aby stawić czoła lotnictwu sowieckiemu.

Oddziały wojska fińskiego w marszu

## Brawura ochotników szwedzkich

STOCKHOLM, 6/III (Rador). Dzienniki donoszą, że jeden ze szwedzkich oddziałów ochotniczych dokonał głębokiego wywiadu, celem zdobycia ważnych informacji. Oddział natknął się na siły sowieckie, czterykroć liczniejsze.

Wywiązała się walka tak zacięta, że od czasu do czasu dochodziło do starć wręcz. Oddział sowiecki stracił 200 żołnierzy i znaczny materiał wojenny. Straty ochotników szwedzkich były nieznaczne.

## Spieszą z pomocą Finlandii

LONDYN, 6/III (Reuter). Samoloty, które rząd Południowej Ameryki wysłał z pomocą dla Finlandii, przybyły już na miejsce. Około 100 samolotów amerykańskich, francuskich, włoskich i szwedzkich oraz 50 samolotów angielskich weszło już w akcję bojową.

Zaciąg ochotniczy w państwach skandynawskich daje coraz lepsze wyniki. Liczba ochotników szwedzkich wynosi 150.000, norweskich 30.000, duńskich około 4000.

Montevideo 6. 3. Senat jednomyślnie uchwalił ustawę która już przeszła przez izbę reprezentantów, przewidującą kredyty w wysokości 100 tysięcy pesów dla Finlandii.

## Przyznali się do bomb na Szwecię

STOCKHOLM, 6/III (Rador). Dzienniki szwedzkie donoszą, że rząd sowiecki nareszcie przyznał, iż samoloty sowieckie zbombardowały szwedzką wieś Pajala.

Według depeszy poselstwa szwedzkiego w Moskwie, jaka nadeszła do Stockholmu, rząd sowiecki przeprowadził nowe dochodzenie w tej sprawie, które doprowadziło do stwierdzenia, że »jeden lub dwa samoloty sowieckie zrzuciły bomby w rejonie wsi Pajala w dniu 21 stycznia«.

Rząd sowiecki wyraził swe ubolewanie z powodu tego wypadku.

## 3 torpedowce rumuńskie

### popłyną z Paryża do Konstancy

PARYŻ, 6/III (Rador). Przybyły tu z Anglii przez kanał La Manche i biegiem dolnej Sekwany trzy torpedowce rumuńskie: »Viforul«, »Vijelia« i »Viscolul«.

Wykonane w stoczniach angielskich, stanowią one ten sam typ, co nowe szybkie torpedowce angielskie, nazwane »krążownikami miniaturowymi«. Torpedowce mają 24 m długości i dzięki swym potężnym motorom rozwijają szybkość 60 km na godzinę. Zaopatrzone są w dwie wyrzutnie torped, w dwie wyrzutnie bomb przeciw łodziom podwodnym i dwa karabiny maszynowe przeciwlotnicze, ustawione w potrójnej kopule.

Torpedowce powitane zostały przez ambasadora Rumunii w Paryżu p. Franasovici, poczem odpłyną one do Marsylii, a stąd do Konstancy.

## Wielka katastrofa

### w Japonii

TOKIO, 6/III (Rador). W prowincji Yamagata w północnej Japonii wydarzyła się we wtorek rano wielka katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy runął z mostu w przepaść z wysokości 25 metrów. Most został uszkodzony przez lawinę śnieżną. śmierć lub odniosło ciężkie rany.

Według pierwszych danych wszyscy pasażerowie w liczbie 130 osób ponieśli

Według ostatnich wiadomości w przepaść runęło 6 wagonów wraz z lokomotywą i tendrem, które zapaliły się natychmiast.

120 osób zostało zabitych, a 70 odniosło ciężkie rany.

## Nowe samoloty

Londyn 6. 3. (Reuter) »Daily Express« donosi, że Niemcy budują obecnie nowy typ samolotu Heinkla który zaopatrzony w motory o sile 4500 koni będzie mógł rozwijać szybkość 560 km na godzinę.

Obecnie Heinkle posiadają motory o sile 2500 koni i rozwijają szybkość 425 km na godzinę.

Dziennik podkreśla, że wobec tego Anglia będzie musiała rozpocząć budowę pościgowców o szybkości 670 km na godzinę, aby móc walczyć z nowymi bombowcami niemieckimi, które będą usiłowały przedostać się nad terytorium Anglii.

## Na Dalekim Wschodzie

Czunking 6. 3. (Rador) Ze źródeł chińskich podają, że na skutek ostrzeliwania przez Chińczyków zatonął na rzece Jangtse parowiec japoński, na pokładzie którego znajdowało się 200 oficerów i żołnierzy japońskich.

W odwet Japończycy podpalili kilka wsi chińskich nad rzeką, masakrując ludność.

W Konsulacie R. P. w Czerniowcach znajdują się odpowiedzi z Czerwonego Krzyża dla Marii Jarmużyńskiej, Janiny Kilcin, Maurycego Jarmużyńskiego, Tadeusza Kozłowskiego i Mariana Skorczyńskiego oraz depesza od Marii [illegible]honowej ze Lwowa, która donosi o zdrowiu Fali i rodziny.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

Redaktor [illegible] KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, piątek 8 marca 1940 Nr. 517 (56)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja:
BUKAREST,
str. Academiei 3. Tel. [illegible]

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do [illegible]: na Węgrzech, w Italii, w Bułgarii, we Francji, w Jugosławii

*Bądź wiernym i dzielnym dzieckiem Tej,*
*która cierpi, walczy i czeka.*

## DROGOWSKAZ

Przemówienie Naczelnego Wodza i szefa rządu Rzeczypospolitej Polskiej, gen. Wł. Sikorskiego, wygłoszone przez radio, zapaść musi głęboko w dusze wszystkich Polaków, gdziekolwiekbądź się znajdują czasu burzy dziejowej. Jest w nim bowiem zawarte — w słowach jasnych i prostych wszystko to, co dyktuje świadomość polskiej racji stanu zarówno w stosunku do przeszłości, jak i do chwili obecnej, jak i do przyszłych losów Polski.

Główną uwagę skoncentrował Naczelny Wódz na teraźniejszości, określając konieczną postawę, cele i metody działania Narodu polskiego. Stojąc u boku sprzymierzonych, Polska odbudowuje swą armię aby w chwili odpowiedniej rzucić na szalę wojny polską krew. Umowy zawarte przez rząd polski z aliantami, zaokrąglą się w najbliższych dniach po umowie o ciężkim lotnictwie bombardującym — w pełny system. Armia polska, do której napływają bez przerwy Polacy ze wszystkich stron świata, skoro tylko zdołają pokonać trudności, stała się nie tylko symbolem polskiej woli wolności, ale także realną, coraz potężniejszą siłą, gotową do odegrania swej roli aż do ostatnich konsekwencji.

Wódz Naczelny nie spotka się ani z cieniem wątpliwości u żadnego Polaka, kiedy ukazuje mu drogę obowiązku. Albowiem tak mówi każdemu Polakowi jego elementarny instynkt. Idee, które kierowały krokami naszych dziadów i ojców, nie przestały żyć nigdy w sercach polskich. Czasu niepodległości w pewnych grupach przycichły, w atmosferze przedwczesnej wygody. Ale burza dziejowa odnalazła w nas wszystkie dawne cnoty. Polacy są dziś narodem w całym tego słowa znaczeniu jednomyślnym, a słowa Wodza Naczelnego padają na glebę [illegible] jednolitą na całej powierzchni.

Nie mógł nam powiedzieć szef rządu polskiego, kiedy rozpocznie się i kiedy się zakończy rozprawa. Wspomniał, że wojna dziś oblężnicza zamieni się w wojnę zaczepną, ale kazał nam się liczyć i z tym, że zmaganie się będzie długotrwałe. Dał za to wyraz niezłomnej wiary w przyszłość, wiary, nie opartej zresztą bynajmniej na przesłankach irracjonalnych, ale na bezspornej ocenie faktów.

I tu znowu między Wodzem Naczelnym a Narodem polskim jest najgłębsza harmonia. Żadna »propaganda« nie zdoła jej zachwiać, żadne »spaczone oświetlenia wydarzeń« żaden przemijający obrót rzeczy. Polacy mają całkowicie ustalony punkt widzenia nie tylko na swe obowiązki, ale także na losy wojny. Wiedzą, że walka będzie ciężka, dla Polaków tym cięższa, że równocześnie kraj cały poddany został niezmiernym dotychczas w dziejach metodom, ale wiedzą także, jak musi się ta walka zakończyć.

Powiedział też Wódz Naczelny, ku czemu idziemy. Zarysował przed nami obraz przyszłej Polski, oczyszczonej z wad, zorganizowanej od podstaw, Polski demokratycznej. W czyimż sercu wizja ta nie budzi najżywszego oddźwięku! I tu także w słowach Wodza Naczelnego odczuwał Naród polski ten styl ustroju po przez który może rozwinąć się najpełniej ku własnej sile i ku pożytkowi ludzkości.

Mowa premiera gen. Wł. Sikorskiego jest niemylnym drogowskazem ku Polsce jutra.

## Rozmowy Sumnera Wellesa

### z I. Paderewskim, premierem Wł. Sikorskim i min. A. Zaleskim

PARYŻ, 7/III (Stefani). Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz stanu Sumner Welles przybył dziś rano w towarzystwie dyrektora departamentu europejskiego Moffata do Paryża po trzydniowym pobycie w Lozannie, skąd przesłał prezydentowi Rooseveltowi raport ze swego pobytu w Berlinie.

Jeszcze w ciągu dnia Sumner Welles przyjęty zostanie przez Prezydenta Republiki p. Lebrun, a następnie przez premiera p. Daladier, u którego Sumner Welles spożyje również śniadanie.

Ponadto Sumner Welles odbędzie szereg konferencji z wybitnymi członkami rządu, jak również z przewodniczącymi izb.

W czasie swego pobytu w Paryżu podsekretarz Sumner Welles odbędzie również konferencje z premierem gen. Wł. Sikorskim oraz z ministrem spraw zagranicznych p. Augustem Zaleskim.

Prasa francuska podkreśla, że przybycie podsekretarza Sumnera Wellesa do Paryża powitane zostaje przez francuską opinię publiczną z wielką sympatią. Francja nie ma nic do ukrywania zarówno jeśli idzie o swe zamiary, jak i o cele wojny. I jedne i drugie były już wielokrotnie publicznie poruszane bez żadnych niedomówień i bez ukrytych myśli. Francja podjęła wojnę wierna swym zobowiązaniom w stosunku do napadniętej Polski i w celu ochrony zagrożonej przez Niemcy niepodległości i wolności narodów europejskich. Cała Francja zgodna jest z rządem, że walka trwać będzie tak długo, dopóki sprzymierzeni nie otrzymają naprzód poważnych i materialnych gwarancyj, że napaści nie będą się powtarzały.

Prasa podkreśla, że w przeciwieństwie do Berlina, p. Sumner Welles będzie mógł w Paryżu rozmawiać z ludźmi wolnymi, żyjącymi w państwie wolnem.

TELCA-PRESS donosi z Zurichu, że przed swym wyjazdem do Paryża podsekretarz stanu Sumner Welles odwiedził Ignacego Paderewskiego w jego siedzibie szwajcarskiej, i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Sędziwy artysta przedstawił wysłannikowi prezydenta Roosevelta cały kompleks problemów polskich w związku z wojną, podkreślając na zakończenie, że tak długo palce jego nie dotkną klawiszy, dopóki Polska nie zostanie uwolniona.

## Prezydium Rady Narodowej

### u Jeanneneya i Herriota

Paryż 7. 3. Prezydium Rady Narodowej w osobach wiceprzewodniczących pp. Mikołajczyka, Bieleckiego, Liebermana i sekr. ks. dziekana Brandysa złożyło 29 ub. m. oficjalną wizytę prezydentom francuskiego Senatu Jeanneney i Izby Herriot. Przedstawiciele Rady Narodowej doznali nader życzliwego przyjęcia. P. Lieberman przedstawił cele i zadania Rady Narodowej oświetlił położenie ludności w kraju. Prezydium Rady określiło cele wojenne i dążenia Polski przy silnym oparciu o sprzymierzone mocarstwa.

Jeanneney i Herriot w dłuższych serdecznych rozmowach wyrazili uczucia Francji dla Polski prosząc by ich osobiście uważano za gorących przyjaciół naszego kraju, deklarując gotowość swojej współpracy w każdym wypadku, gdy chodzić będzie o zacieśnienie węzłów sojuszniczych polsko - francuskich.

Król angielski Jerzy VI dokonywa przeglądu oficerów z [illegible] łodzi podwodnych.

## Strzałami z samolotu

### uratowano statek holenderski

Londyn 7. 3. (Rador) Dzienniki donoszą o ciekawym wypadku uratowania dużego holenderskiego statku handlowego od pewnej zagłady na Morzu Północnym. Stało się to dzięki czujności lotniczej obrony wybrzeży Anglii.

Jeden z samolotów angielskich, patrolujący nad Morzem Północnym dostrzegł kilka min pływających w grupie, ku której zbliżał się statek holenderski. Pilot powiadomił natychmiast kapitana statku o grożącym mu niebezpieczeństwie za pośrednictwem swego radia. Ponieważ statek mimo to nie zmienił kursu, pilot ostrzegł kapitana o niebezpieczeństwie przy pomocy sygnałów świetlnych. Ale i to nie odniosło skutku. Wobec tego lotnik ogniem karabinu maszynowego zmusił kapitana do zmiany kursu i do ominięcia gniazda min, ratując statek i załogę od zagłady.

## „Queen Elisabeth" w Nowym Jorku

Londyn 7. 3. (Rador) Wielki transatlantyk angielski »Queen Elisabeth« przepłynął Atlantyk i zbliża się już do Nowego Jorku.

Amerykańskie władze morskie zamierzają wyznaczyć mu miejsce przy tym samym nadbrzeżu, przy którym stoi zakotwiczony inny olbrzym angielski, »Queen Mary«.

»Queen Elisabeth« ma 85 tysięcy ton pojemności. Budowa olbrzyma morskiego ukończona została dopiero 26 lutego. W wielkiej tajemnicy podjął on swą pierwszą podróż do Ameryki, aby nie wzbudzić ciekawości ze strony Niemiec.

Statek należy do towarzystwa »Cunard Line«.

## Straty morskie Danii

Kopenhaga 7. 3. (Rador) Od początku wojny Dania straciła ze swej floty handlowej 26 statków o ogólnym tonażu 60 tysięcy ton. Wraz z zatopionymi statkami straciło życie 204 marynarzy duńskich.

## Ważne narady w Pałacu Królewskim

W środę dnia 6 marca odbyła się w Pałacu Królewskim pod przewodnictwem J. K. Mości Karola II konferencja Doradców Królewskich, w której wzięli udział następujący Doradcy Królewscy: Prezes Rady Ministrów p. Gh. Tatarescu, marszałek C. Prezan, gen. A. Vaitoianu, G. G. Mironescu, prof. N. Iorga, dr C. Angelescu, C. Argetoianu, A. C. Cuza, oraz ministrowie: Gr. Gafencu, minister spraw zagranicznych i E. Urdarianu, minister Dworu.

Minister spraw zagranicznych wygłosił na konferencji expose na temat sytuacji zagranicznej ogólnej i polityki zagranicznej Rumunii, poczym p. Premier Tatarescu, omawiając ogólną sytuację polityczną podkreślił decyzję Rządu prowadzenia nadal obecnej polityki w ramach dotychczasowych dyrektyw.

### Posiedzenie

## Rady ministrow

Wczoraj w środę odbyło się pod przewodnictwem Doradcy Królewskiego i Premiera p. Gh. Tatarescu posiedzenie Rady Ministrów.

Rada obradowała nad projektem ustawy o pomocy dla [illegible] skoncentrowanych, pozbawionych środków do życia.

Następnie Rada Ministrów omawiała projekt ustawy o stworzeniu Rady Administracyjnej.

## Rumunia cennym sprzymierzeńcem

### Opinia grecka o armii rumuńskiej

ATENY, 7/III (Rador). Dziennik »Eleftheron Vima« zamieszcza długi artykuł o sytuacji militarnej Rumunii. Autor artykułu podkreśla ważność fortyfikacyj rumuńskich i wyjątkową doniosłość strategiczną linii Karola, która powstała z inicjatywy królewskiej i pod okiem Króla.

Następnie autor podkreśla szybkość, z jaką przeprowadzone zostało dozbrojenie armii rumuńskiej, największej na półwyspie Bałkańskim i w basenie Dunaju, liczącej w czasie wojny dwa miliony żołnierzy. Wartość armii rumuńskiej można najlepiej ocenić na przykładach z wojny światowej, kiedy to armia rumuńska zdołała powstrzymać natarcie trzykroć silniejszego nieprzyjaciela i utrzymać poważną część swego terytorium aż do końca wojny.

Dla Bałkanów — kończy dziennik — armia rumuńska jest nie tylko gwarantem pokoju, ale i cennym sprzymierzeńcem innych państw bałkańskich.

## Turcja zarządza kontrolę

### nad wszystkimi swoimi statkami

Konstantynopol 7. 3. (Rador) Agencja Reutera donosi z dobrze poinformowanych źródeł tureckich że rząd turecki rozpatruje obecnie projekt, zabraniający statkom tureckim wypływania na wody zagraniczne bez specjalnego zezwolenia ze strony ministerstwa komunikacji.

Podobno odnośny dekret ma być ogłoszony w najbliższych dniach.

Celem tego dekretu jest podobno konieczność ożywienia żeglugi przybrzeżnej jak również chęć przeszkodzenia wielkiej liczby statków do przewozu węgla na wodach Morza Czarnego. Dekret był konieczny, gdyż jak się okazuje wiele statków tureckich zostało wynajętych przez jedno z państw wojujących na bardzo dogodnych warunkach na dłuższy okres czasu.

Dekret nie będzie dotyczył statków tureckich wynajętych przez państwa sprzymierzone.

## Znowu pogłoski o bitwie morskiej

Telca - Press donosi ze Stockholmu, że krąży tam uporczywa pogłoska jako by w północnych wybrzeży Norwegii rozegrała się wielka bitwa morska.

Obecność licznych angielskich okrętów wojennych w tamtych stronach dodaje wagi tym pogłoskom.

## Sven Hedin prosił Hitlera o pośrednictwo

Telca - Press donosi z Berlina że znany podróżnik szwedzki Sven Hedin przybył do Berlina i został przyjęty na dłuższym posłuchaniu przez Hitlera.

Podróżnik który od kilku lat jest w bliskiej zażyłości z Hitlerem, miał prosić kanclerza o szybką interwencję pokojową w konflikcie sowiecko - fińskim.

# Pierwsza faza wojny

Wojna na zachodzie [illegible] już od 6 miesięcy. Sześć miesięcy — to w życiu narodów okres krótki, lecz zaledwie chwila. Ale w czasie wojny [illegible] liczy się podwójnie. [illegible] jeden miesiąc, [illegible] tydzień lub dzień wojny przynosi zmiany, które [illegible] za lata.

Co stało się w [illegible] tych pierwszych 6 miesięcy wojny na Zachodzie?

ZASŁUGA POLSKI

W tej chwili odrywamy swój wzrok od frontu polskiego, a kierujemy wzrok ku Zachodowi. Zdajemy sobie sprawę dobrze sprawę z tego, że kampania polsko-niemiecka była tylko fragmentem, a raczej uwerturą większej, gigantycznej rozprawy dwóch światów.

W jakim stadjum znajduje się ta rozprawa. Jaki jest jej bilans? Dla kogo ta szala się [illegible] — dla kogo ujemnym.

Sześciomiesięczny bilans wojny na Zachodzie nie przynosi nam wyników rewelacyjnych. Nie było żadnych fajerwerków, błysku armat i mało wstrząsów na Zachodzie. Był to dla aljantów jednak okres [illegible], wytężonej, ogromnie skomasowanej pracy. Wyniki wojny są wprawdzie dotychczas skromne, ale niewątpliwie pozytywne.

Aljanci [illegible] je zawdzięczać dzielności narodu Polski. Polska sama jedna stawiając czoło całej, skomasowanej potędze niemieckiej machiny wojskowej dała aljantom rzecz w wojnie bezcenną: czas.

Dała aljantom czas na przeprowadzenie pełnej mobilizacji w spokoju, czas na przestawienie swej gospodarki na tory gospodarki wojennej, czas na dotarcie, tak konieczne zwłaszcza dla Anglii dozbrojenie.

WOJNA OBLĘŻNICZA

Rozpatrując 6-miesięczne [illegible] wojny, łatwo przyjdzie [illegible] że jest to okres wyczekiwania [illegible] kalendarzowe, ale [illegible] Czytamy ta wszystkie, że w tym dwugich [illegible] pierwsza faza wojny, która [illegible] zamknięta całość [illegible]. Faza wojny, która rozgrywała się na przedpolach, a nie na samej linii.

Jak scharakteryzować tę wojnę, w jej pierwszej fazie?

Na lądzie była ona wojną oblężniczą. Oblegało się przeciwnika, nie zaś walczyło się z nim. Ograniczały się wyprawy [illegible] na froncie [illegible] mniej federacji, tak w wypadkach [illegible] wewnątrz kraju.

W powietrzu akcja ograniczała się przeważnie do lotów rozpoznawczych i wywiadowczych. Ani jedna bomba nie padła ani na terenie Anglji i Francji, ani na terenie Niemiec. Wielka wojna powietrzna [illegible] się to i zadanie na terenie morskim [illegible].

BILANS MORSKI

Na morzu walki były najbardziej ożywione, ale miały charakter sporadyczny, również kaperski. Wielkich bitew morskich nie było. Wojna morska miała jednak najwięcej znaczenie w całej dotychczasowej kampanji — a jej wyniki są dla aljantów jak najbardziej pomyślne.

W ciągu 6 miesięcy Niemcy [illegible] około 20 łodzi podwodnych — [illegible] [illegible] i kilka [illegible] [illegible] floty wojennej. Przeszło połowa niemieckiego handlu zagranicznego została zablokowana. Anglicy [illegible] panują na morzach, a flota niemiecka stoi zakorkowana w portach.

Straty angielskie wynoszą 63 tys. ton we flocie wojennej i 390 tys. ton we flocie handlowej netto (t. j. po odliczeniu nabytków, uzyskanych na niemieckiej flocie handlowej). Jest to niespełna jeden procent ogólnego tonażu handlowego Wielkiej Brytanji, wynoszącego 21 miljonów. Straty angielskie są w porównaniu z okresem wielkiej wojny minimalne. W samym kwietniu 1917 stracili Anglicy 450 tys. ton, gdy tutaj w ciągu 6 miesięcy — 390 tys. ton.

ZŁUDZENIA

Pozytywnie przedstawiają się także wyniki wojny ekonomicznej.

Nadzieje Niemiec na dostawy rosyjskie okazały się narazie wielkim złudzeniem. Jak dotychczas dostawy są minimalne, a i na przyszłość nie rokują one poprawy. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest wojna z Finlandją, która zdezorganizowała aparat gospodarczy i transportowy Sowietów. Ciężka zima i katastrofa transportowa powstała na tym tle były dalszym dodatkowym czynnikiem, który przekreślił odnośne rachuby. Okazało się, że Sowiety same potrzebują pomocy aprowizacyjnej, a i głód innych towarów czy [illegible] ogromne postępy.

Półroczna wojna ekonomiczna spowodowała w Niemczech braki aprowizacyjne i surowcowe. Racje żywnościowe stają się coraz mniejsze, a szereg fabryk musiało stać zamknięte z braku surowców. Wyasygnowano nawet specjalne kwoty (około 1 miljarda mk.) pomocy dla konserwowania takich zamkniętych fabryk.

UKŁAD POLITYCZNY

Także i wojna polityczna przyniosła Niemcom dużo rozczarowania. Stany Zjednoczone zniosły embargo na wywóz broni i sprzętu wojennego. Przemienia się one w coraz większej mierze w jedną wielką fabrykę broni dla aljantów.

Pakt antykominternowski uległ [illegible] [illegible] Nowa oś Berlin—Moskwa złamała dawną oś Rzym—Berlin. Japonja z coraz większą nieraz zbliża się politycznie do państw zachodnich.

Z drugiej strony wszystkie spekulacje na rozbiciu Francji i Anglji, czy też na zerwaniu się [illegible] okazały się zgoła fałszywe. Wszystkie dominja kolonje, protektoraty i mandaty stanęły zwarcie przy swych metropoljach. Wysiłek wojenny objął wielkie Francję i Anglję, ale także obydwa te gromne imperja, z których pierwsze liczy 110 miljonów ludzi, drugie 700 miljonów. Obydwa te imperja jednoczą się coraz więcej, stwarzając się w nową, wielką jednostkę militarną i gospodarczą, jednostkę, która na przestrzeni okres wojny i nad niemi zdołała odwróconą przewagą [illegible] [illegible].

JUŻ WIOSNA

Tak więc bilans 6-miesięcznej wojny na Zachodzie, jakkolwiek nie efektowny, musi się wydawać pozytywnym dla aljantów.

Cały ten okres nosi jednak wyraźne cechy przygotowawcze. Jest to przygotowanie do wojny właściwej, która ma przyjść.

Anglja otrzymała — głównie dzięki Polsce — dodatkowy 6-miesięczny okres do końcowego dozbrojenia. Wiemy z ogłoszonych dokumentów dyplomatycznych, że układ w Monachium osiągnął główne dzięki, że Anglja była wówczas niedozbrojona, a do końcowego dozbrojenia obliczała jeszcze na 1½ roku. Anglicy preliminowali swą gotowość wojenną dopiero na wiosnę r. 1940.

Ta wiosna już nadeszła. Dziś wiemy, że Anglicy są już w pełni gotowi do podjęcia decydującej walki.

Są gotowi nietylko [illegible], ale także i psychicznie. Anglicy — to naród wolny, nie gorączkowo myślący, umiejący jednak kiedy zagadnienie przemyśleć do samego końca, a decyzję raz powziętą realizować z żelazną konsekwencją.

I na tym tle dopiero zrozumiemy wiadomości, jakie nadchodzą z Londynu o gotowości Anglii wzięcia inicjatywy wojennej w swoje ręce i o planach rekonstrukcji gabinetu właśnie pod tym kątem widzenia.

ISKRY

## Dwa powroty

[illegible] [illegible] [illegible].

To myśl nie odstępuje nas też na chwilę. Stale wzmaga nasilenie jej przypływu. Tak jak [illegible] tęsknota za krajem.

Zjawia się pokusa: wrócić tam do nich, przeżywać to samo co oni, tworzyć, pomagać w ciężkiej doli, ile sił, ile mocy...

A jednak pozornie tylko pragnienie to ma dźwięk szlachetny. W trafnej sytuacji bowiem ma[illegible] się człowiek, przyjeżdżający spowrotem do kraju po półrocznym pobycie zagranicą — pomijając już naraźenie siebie i bliskich na baczną obserwację okupantów. Ta »trudność« sytuacji polegać będzie przede wszystkim na różnicach prawnych.

Kto zdecyduje się wrócić, zmuszony będzie zgodzić się ze stanem rzeczy, zadeklarować swoją lojalność, podpisać szereg upokarzających zobowiązań. Zostanie związany w inicjatywie. Szlachetna myśl zbłądzi w chwili realizacji, zostanie uciążliwa, bezproduktywna wegetacja, wegetacja bardzo »otoczona«...

Albo też... Nie mówmy o gorszych konsekwencjach.

Teraz, którzy żyją na starych pierwszych po przebyciu cierpienia, pierwszych aktów terroru itd. — naprawdę się przykładamy takiemu [illegible] (dobrowolność w podpisywaniu przyrzeczeń etc.) powrotowi.

Że dla uchodźctwa polskiego istnieje tylko jedna droga powrotu, droga dłuższa naprawdę w kilometrach — ale pełna bilans w wymiarach serca.

Niech każdy [illegible] powiedzieć, ktokolwiek jesteś, gdziekolwiek osobiście reprezentuję, to [illegible] — dziś w ciężkiej sytuacji Ojczyzny reprezentuję tylko Polskę.

Każdy mój krok musi być przemyślany.

Nie wolno mi czynić rzeczy niepraworzonych, kierować się impulsami.

Jestem [illegible] już kiedykolwiek — właśnie jako Polak.

Mój powrót do Ojczyzny musi być powrotem wolności.

**Zapisujcie się na członków**
**Czerwonego Krzyża**

# Patrjarchat Ekumeniczny piętnuje

## prześladowania religijne w Polsce

(Od własnego Korespondenta Kurjera Polskiego)

STAMBUŁ, w marcu.

W kołach zbliżonych do Patrjarchatu Ekumenicznego komentowany jest żywo akt wzrastającego zainteresowania losami prześladowanego chrześcijaństwa w Polsce. Wiadomości o tem, że zarówno pod okupacją niemiecką jak i sowiecką tępione jest życie religijne nietylko katolików ale i prawosławnych, budzą zrozumiałą reakcję w kierowniczych sferach Fanaru.

Patrjarcha Benjamin postanowił zatem w tej sprawie publicznie głos, wydając tym samym potępienie działań władz okupacyjnych w Polsce. Wyrażenie to, które porównać można z modlem moralnym, zawartym w słynnej encyklice Papieża Piusa XII »Summi pontificatus«, posiada moc obowiązującą dla całego chrześcijaństwa wschodniego, dla którego Patrjarcha Konstantynopolski zachował dogmatyczny prymat.

Cytowane są tutaj często słowa naszego metropolity Germanosa, który wobec delegata polskiego Autokefalicznego kościoła prawosławnego biskupa Sawy oświadczył, iż cierpiący kościół polski liczyć może na moralne podtrzymanie i braterskie współczucie Patrjarchatu Ekumenicznego.

Sytuacji kościoła polskiego poświęcono specjalne, uroczyste posiedzenie Synodu przy udziale Patrjarchy Benjamina, Metr. Germanosa i 12 Metropolitów, które wyniosło następującą historyczną uchwałę:

I. Święty Synod wyraża swą gorącą sympatję cierpiącemu Kościołowi prawosławnemu w Polsce, jak również Jego Świątobliwości Metropolicie warszawskiemu Dionizemu.

II. Patrjarchat Ekumeniczny uważa przejęcie władzy kościoła prawosławnego w Polsce drogą siły za czyn antykanoniczny i uznaje jedynie Metropolitę Dionizego za głowę Kościoła prawosławnego w Polsce.

III. Patrjarchat Ekumeniczny nigdy nie będzie mógł uznać władzy tak zwanego biskupa Serafina Lade jako głowy Kościoła prawosławnego.

Powyższe postanowienie Synodu Ekumenicznego piętnuje postępowanie władz okupacyjnych niemieckich, które wygnały głowę Kościoła prawosławnego w Polsce Metropolitę Dionizego z Warszawy, internowały go w Otwocku, zmuszając go do oddania rządów diecezjalnego w ręce dyrektorskiego biskupa berlińskiego S. Lade.

Jak wiadomo biskup Lade wywodzi z szeregów duchowieństwa t. zw. »żywej cerkwi« w Z. S. S. R. i został w roku 1937 ofocjalnie zasuspendowany przez następcę patrjarchy moskiewskiego metropolitę Sergiusza ze względu na reformatorskie swych świeceń biskupich i niecywilne postępki, obrażające moralność publiczną.

Ten przygniatający wyrok został obecnie potwierdzony przez najwyższą moralną instancję prawosławną. (I. C.)

MACIEJ WISŁOKA (10)

## Na tułaczkę!...

W podwórkach stoją [illegible] Babcki, dalej Fiaty, Mercedesy. Pasterze, skazani na przymusową bezczynność, żołnierze w [illegible] pasterze dające połowice, [illegible] marynarki i konna się do rabunku [illegible]. Lecz rota na szlle...

Opływają ich, [illegible] jak powiem, dwie fale: ta fala idzie, rozpływająca się opowiadań [illegible], wracająca z targu, ciągnącego, zobaczyć wywiad po ulicy. Lecz [illegible] zwierzają mi się najpewniejsze fakty obecnie tak nabrzmiałym przerażeniem, że, aż sam się [illegible], usłyszeć, że na każdym rogu mówią o jakichś rozstrzeliwaniach.

A tymczasem łanni to mnie] wiej tak:

— Wie pani, od co tylko wrócił Maryś, posyłałam ją spytać czy nie ma w sklepiku [illegible] wcale, bo mówi! podły...

— No i co i co!...

— A no on Żyd mówi, że należało się wziąć tańsze, niż w Warszawie.

— Nie o to pytam: wiec mówi pani, że idzie Maryśka i?...

— I widzi, że jakiś krasnoarmiejec pyta, kędy się idzie na most...

— Nie, naprawdę tak pyta?

— Jak mnie pani widzi... I wie pani, podbiega jakiś tydzień i pokazuje.

Tymczasem zastygła w kościele [illegible] fakta, którego grozy nie mogę odtworzyć.

Druga jednak fala, która ich opływa, to poczucie, że jest tak wyrwanie, tak przyjemnie, tak ciepło, że jest tyle złotówek, że jak dobrze już dają, że już, wiadomo, nie warczą nad głowami te aeroplany.

Nie o żonie nikt tu nie wie. Przebiegamy [illegible] po mieszkaniach, [illegible], których ja widział... Nigdzie nie znajduję nawet śladu. Trzeba szukać dalej.

O godzinie dwunastej komendant już podinstruowany przez naszą papiernię, wrzuca nam paszporty bez słowa. Pytam go o żonę, ale nie wie. Przyjechał już jakiś komisarz, ale to nie jest władza cywilna Zaleszczyk tylko jakiś tam ktoś inny. Ciągnie za nim z płaczem żona jakiegoś polskiego nauczyciela. Ich szkoła znajduje się we wsi, odległej o [illegible] kilometrów. Całą noc wytrzymywali oblężenie i pogróżki chłopskie. Grożą im śmiercią. »Towarzyszu komunisto — jęczy — co mamy robić?

— Otworzyć szkołę, zwołać dzieci i uczyć...

— Według jakiego programu?

— Według dawnego.

— W polskim języku?

— W polskim. Tymczasem niech wszystko się uczą, niech nie wierzą ani po polsku, Jak umiecie, tak i uczcie. Ja wam nauczycieli ani podręczników na poczekaniu nie stworzę. A ot, przyjdzie nasza władza sowiecka, to otworzą szkoły dla żydów, dla ukraińców i jaki tam czort jeszcze mieszka u was. A tymczasem, towarzyszu lejtenancie — zwraca się do młodego oficerka, który licho wie dlaczego, dodaje sobie powagi, spacerując z podniesionym jak do strzału rewolwerem, chociaż nikogo aresztowanego w pobliżu nie ma — jedźcie z tą obywatelką, zapowiedzcie we wsi żeby nie śmieli się awanturować, bo im damy [illegible] i niech dzieci do szkoły posyłają tak jak jest.

Zbliża się podoficer i raportuje, [illegible] ciało zabitego kraj[illegible] zanurzającą.

Gdzie leży ciało, w szpitalu? Zaraz obejrzał czerwoną trumnę, a jutro pochować przy dźwiękach trąbki na rynku.

Doktór mnie pyta:

— Czas już, zabyśmy poszli do szpitala.

Już jako meldowani mieszkańcy Zaleszczyk kroczymy sobie bez [illegible] obaw do szpitala. Jest to szpital polski, który pozostał. Zbiega się do niego i rak i ryba.

Otoczyli nas zaraz lekarze. Jakiś młody doktór bioły fartuch: »Gdzie umieście być, jeśli nie z nami?«

Rozkrochmalił się doktorek, poczuł nosem znajomy zapach jodoformu, już poczyna się wypytywać i krzątać, jużby gotów koręć operować — Rumunja mu jest nie w głowie, a fal okropnych, które nim miotały zmieniły się o tą ławice marynuj, już by tu trwał...

Do mnie też podchodzą lekarze, mrugają porozumiewawczo, prowadzą gdzieś na piętro. Pokój czysty, [illegible] białe lakierowany daje, [illegible] ku kuchennego pokoju, wprowadzają ją do sąsiedniego pokoju, w którym stół ugina się pod jadłem:

— Niechże pan tu mieszka wraz z pełnym utrzymaniem. Wszelkich zapasów i papierosów starczy nam wszystkim i pełnemu kompletowi chorych na rok.

Okna »mego« pokoju wychodzą na ogród. Korony drzew sięgają szyb. Słońce spokojnie przeziera się przez gałęzie. Cisza tu niezmącona i życzliwe twarze ludzkie na około.

O żonie nie wie nikt...

Schodzę na dół. Mówią mi, że właśnie przywieźli rannego strzelca. Dwóch ich oskarżyli chłopi we wsi o przynależność do związku strzeleckiego. Żołnierze rzekomo wyprowadzili ich pod las i wygarnęli salwę. Tamten drugi padł trupem, ten zaś, z przestrzelonym ramieniem, wczołgał się w krzaki i uciekł.

Mówię do doktora:

— To nie będzie tak trwało. Radzę jechać do Rumunji. Ale doktór nie przeszedł rewolucji sowieckiej. Uważa, że bolszewicy zachowywali się z nami w drodze przyzwoicie, a więc i będą się zachowywać poprawnie nadal. Nie go nie może przekonać. W drodze już uważałem, że lepiej, ludzie, którzy już przeszli przez rewolucję, mieli z pewnymi oraz [illegible] nawykami, jak kto woli. Ja w każdym sklepiku starałem się coś kupić na zapas do zjedzenia — doktór śmiał się i protestował: »Przecież już mamy zapasów na całe dwa dni«.

Dalej cały szpital na poszukiwania żony. Obszedłem wszystkie pensjonaty, znalazłem wielu znajomych. Nie, nikt jej nie widział.

Robię z pozostałą wycieczkę nad Dniestr. Pomiędzy mostami, pomiędzy ciemistą i słoneczną plażą, płynie Dniestr jak dawniej, kiedy miałem wakacje jego brzegu dalekie wyprawy, z których wracałem uginając się pod wieńcami czarnych ryb tak z dużymi głowami t. zw. »bałek« z których nam w pensjonacie robiono świetne zupy.

O! tu w tym miejscu przesiadłem ten Dniestr wpław i nielegalnie, ale jakże w innych okolicznościach.

Dniestr wartko biegnie pod moimi stopami, wirydaże zielonych krzaków schodzą do samej wody. Żywej duszy nie ma dookoła. Kto wie, może wartownik siedzi gdzie zasadzony w krzakach. Teraz, za dnia by trafił. Ale tylko wybrać w nocy chwilę, kiedy nie ma księżyca, to już nic mi po ciemku nie zrobi. Byłem poczuł wodę pod stopami, to już mam zwycięstwo w kieszeni.

Oceniam więc, że nie tyle trudno jest przejść samą linię graniczną, ile dojść do niej. Należałoby zamieszkać pod samym brzegiem. Czyliż nie powiedział komendant garnizonu: »poszukajcie sobie mieszkania, gdzie chcecie!«

Miejscowi Polacy stykają mnie z gospodarzem, mieszkającym nad wodą. Owszem, przyjmie nas [illegible] na mieszkanie, a w nocy wyprawimy. Nasyciłem się już dobrze jak [illegible] bród, który poczyna się o dwa dzielnice kroków za mieszkaniem.

Pytam, ile chce za przeprowadzenie:

— Jak pan co da, to nie przyda, ale może pan nie nie dawać. Przecie nie dla pieniędzy to robię.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

| 21. dni | MARZEC | 1940 |
|---|---|---|
| 8 | Wiecznego słowiański: Miłogosta; ewangelicki: Filemona; grecko-katolicki: 23 Tarasa | |
| piątek | | |
| słońce | | księżyc |
| wschód 6.42 | | 3.30 |
| zachód 18.11 | | ost. kwadr. |

8 MARCA W HISTORII

Rok 1790. Po zwycięskich walkach I Legji Polskiej we Włoszech gen. Kniaziewicz wręcza rządowi francuskiemu zdobyte sztandary.

## Ofiary

Ostatnio wpłynęły następujące kwoty na szkolnictwo polskie w Rumunji:

Oficerowie i podoficerowie okręgu Babadag 5000 lei, Oficerowie z Targu-Jiu (składka za styczeń) 1132 lei, Ekwiidzy ś. p. Halecńskiego zamiast wieńca 1500 lei, Oficerowie obozu Targu-Jiu (składka za luty) 2541 lei, Mjr. Kazimierz Grabowski, honorarjum otrzymane za pracę w gimnazjum w Braila 600 lei, Oficerowie i podchorążowie obozu w Turnu-Severin 1100 lei.

## Rekolekcje

W poniedziałek, dnia 11 marca b. r. rozpoczną się w Kościele włoskim przy św. Bratianu, codziennie o godz. 19.30 — konferencje Wielkopostne dla Polonji Bukareszteńskiej. Na zakończenie wspólna Komunja św. w niedzielę, dnia 17 marca.

Nauki głosić będzie ks. kan. Franc. Kubiński.

## Z kroniki żałobnej

W dniu 6 bm. zmarł w Bukareszcie po krótkich a ciężkich cierpieniach b. legjonista 2 p. UL, por. rez. b. dyr. Małopolskiego Związku Kamieniołomów, Edward Hardt.

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek o godzinie 11 przed południem z Kaplicy na Cmentarzu Bellu, Calea Serban Voda.

## Od Redakcji

W uzupełnieniu sprawozdania z przedstawień »Szopki Krakowskiej«, odgrywanej pod kierunkiem artystycznym dyr. Ludwika Stejka, wyjaśnia się, że oryginalne figurki jasełkowe w liczbie 34 zostały wykonane przez Grono Pań w Buzeu — art. mal. p. Haliną Dybicka na czele.

## Z CZERNIOWIEC

Związek Polaków w Rumunji zaprasza na OBCHÓD ROCZNICY KORONACJI OJCA ŚW. PIUSA XII, która odbędzie się w niedzielę, Msza św. w kościele OO. Jezuitów, godz. 12.30 uroczysta Akademja w dużej sali Domu Polskiego.

Nikogo z Rodaków nie powinno brakować.

Prezes Związku Polaków:
TYTUS CZERKAWSKI, senator.

## Listy do odebrania

Na koszty przesyłki prosimy nadesłać po 14 lei w znaczkach pocztowych.

Baruch Badt, Bębna Tadeusz, Dziedziński Tadeusz, Czech Stanisław, Jasz Jan, M. Madkowski, Kołaczek Zofia, Kominarek Bronisław, Karczmarczyk Z., Kuryłow Władysław, Inż. Piec Tadeusz, Szczęch Ludwik, Mgr. Poraba Józef.

# Akademja papieska w Ploeşti

## w obecności J. E. Ks. Nuncjusza Cortesiego

Dnia 3 marca b. r. o godz. 10 rano przybył do Ploeşti Nuncjusz Apostolski ks. Cortesi, witany przez duchowieństwo polskie i rumuńskie oraz przez bardzo licznie zgromadzonych Polaków.

W miejscowym kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego ks. Nuncjusz przemówił w gorących i pełnych miłości słowach, zalecając wytrwanie i odporność w ciężkich chwilach emigracji i, wyrażając nadzieję, że Polacy będą mogli zobaczyć się w stolicy wolnej Polski i podziękować Bogu za odzyskanie niepodległości.

Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja. W niej zebrało wypełnionej, wśród niezwykle podniosłego nastroju, z mównicy udekorowanej barwami papieskimi, rumuńskimi i polskimi przemówił p. dr. Siekanowski.

— Chociaż poniosłyśmy głęboko przejęci utratą wolności, nie upadamy na duchu i nie poddajemy się rozpaczy. Wierzymy w opiekę Boga. Mamy poczucie wielkości, siły odpornej Polskiego Narodu i misji, jaką wyznaczyła mu Opatrzność.

Dalszy ciąg programu wypełniły produkcje uczennic i uczniów szkoły polskiej.

Przemówienia w języku łacińskim wygłosił uczeń Kaszycki, podkreślając gorącą miłość młodzieży polskiej do Ojca św. i wiarę w odrodzenie Narodu Polskiego. Uczennica Kulawska w języku francuskim nakreśliła cele i zadania emigracji i jej dalsze powołanie.

Chór pod dyrekcją ucznia p. Wiśniewskiego odśpiewał szereg pieśni ludowych.

Po odśpiewaniu przez wszystkich obecnych hymnu narodowego, J. E. ks. Cortesi zabrał głos, dziękując za bardzo serdeczne przyjęcie i stwierdzając, że z wielką radością pełni na gościnnej ziemi Rumuńskiej funkcję opiekuna polskiej emigracji oraz zapewnił zebranych o bardzo serdecznym ustosunkowaniu się Ojca Świętego do Polski i wszystkich Polaków.

Odjeżdżającego Nuncjusza Apostolskiego żegnali zebrani okrzykami »Niech żyje!«

## Depesza od Domu Polskiego w Cluj

J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski F. Cortesi otrzymał następującą depeszę:

Uchodźcy polscy w Cluj mają zaszczyt przesłać na ręce Jego Eminencji serdeczne gratulacje z powodu pierwszej rocznicy koronacji Jego Świątobliwości Ojca Św. Piusa XII, oraz życzenia długich lat panowania nad światem katolickim, największą wdzięczność Ojcu Św. za przedstawienie całemu światu strasznych prześladowań Kościoła Katolickiego oraz ludności polskiej przez okupantów na zoczerońskiej ziemi polskiej.

Ponadto zechce Jego Eminencja przyjąć najgorętszą podziękę za wielkodusznąJego opiekę nad uchodźcami polskimi w Rumunji.

Zarząd Domu Polskiego
w Cluj

# Manifestacja polskości w Braili

## Sen. T. Czerkawski wśród wychodźctwa

Od dłuższego czasu uchodźcy polscy w Braila zwracali się do prezesa Związku Polaków w Rumunji i senatora p. Tytusa Czerkawskiego, by ich odwiedził. Z braku jednak czasu wizyta odbyła się dopiero 1 marca b. r., kiedy p. senator T. Czerkawski w towarzystwie [illegible] Wacława Serbskiego, przybył do Braila, by zadośćuczynić zaproszeniu.

Oficjalne powitania w obecności dyrektora YMCA p. Bernarda, prezesa Komitetu Obywatelskiego p. Krzyżanowskiego oraz majora Grabowskiego nastąpiło na dworcu.

Jako przedstawiciel Polonji Rumuńskiej, a zarazem parlamentarzysta rumuński, złożył p. senator T. Czerkawski oficjalne wizyty u prefekta powiatu Braila p. pułkownika Atanasiu, u konsula honorowego R. P. p. Teodoridi, u generalnego konsula R. P. p. Lechowskiego oraz u znaczniejszych działaczy wśród uchodźctwa polskiego.

Po zwiedzaniu lokali Koła Uchodźców i YMCA, odbył się wspólny obiad, na którym byli obecni p. senator Czerkawski, konsul gen. R. P. p. Lechowski, konsul hon. R. P. p. Theodoridi, prezes Koła Komitetu obyw. p. Krzyżanowski, kierownik YMCA p. Bernard, oraz pp. Dr. Zarzycki, Dr. Klukowski, Skrzyński, Malinowski i insp. Sanicki. Kilka słów powitania wygłosił po francusku p. Theodoridi, zwracając się ze szczególnym podziękowaniem za opiekę nad uchodźcami do Sen. Czerkawskiego, jako jedynego polskiego parlamentarzysty w Rumunji.

W odpowiedzi p. senator Czerkawski podkreślił zasługi p. konsula Theodoridi'ego, który mimo, że jest obywatelem rumuńskim, nie szczędzi sił i czasu i położył już wielkie zasługi wobec Polaków i polskości. Następnie przemawiali pp. Krzyżanowski, Bernard, Konsul Lechowski i inni.

ZEBRANIE UCHODŹCTWA

Po obiedzie odbyło się ogólne zebranie uchodźctwa w »stołówce« oraz wspólne posiedzenie miejscowych polskich towarzystw, na których p. senator Czerkawski wszedł w bliski kontakt z całym uchodźctwem polskim, zamieszkałym w Braila.

W »stołówce«, gdzie zebrało się około 300 uchodźców, powitał p. senatora T. Czerkawskiego prezes oddziału Komitetu Obywatelskiego p. Krzyżanowski, zaznaczając, że uchodźcy polscy przybyli do Braila moralnie złamani, lecz przyjęci serdecznie wnet wrócili do równowagi duchowej. To serdeczne przyjęcie spotkało uchodźców nie tylko ze strony Rumunów, ale w pierwszym rzędzie ze strony braci Polaków w Rumunji, którzy tak godnie reprezentowali polskość w Rumunji i zdołali sobie zjednać tyle uznania ze strony współobywateli rumuńskich, że tą samą miarą mierzono również uchodźców.

W zakończeniu p. Krzyżanowski podziękował senatorowi Czerkawskiemu za opiekę nad rzeszami uchodźców.

W odpowiedzi p. senator Czerkawski podkreślił, iż miło mu jest stwierdzić, że uchodźcy polscy odczuli braterską dłoń Polaków w Rumunji. Wszystkich łączą to samo uczucie przywiązania i największego poświęcenia dla Polski. Jako senatora parlamentu rumuńskiego cieszy go też fakt, że uchodźcy doznają gościnności, z jaką spotkali się na tej rumuńskiej ziemi. Polacy zawsze byli elementem twórczym i lojalnym wobec państwa, w którym przyszło im żyć, a przywiązanym do Macierzy Polskiej. W r. 1918 Polacy byli tymi, którzy pierwsi zażądali przyłączenia Bukowiny do Wielkiej Rumunji, ustalając tak był pierwszą mniejszością, która w całej swej masie przystąpiła do Frontu Odrodzenia Narodowego.

Polaków w Rumunji i uchodźców polskich łączy nieśmiertelny duch narodu polskiego. Wielu spośród Polaków w Rumunji jest potomkami emigrantów powstańców z lat 1830 i 1863. Ten duch polski na Bukowinie pozdrawia dziś przez usta swego reprezentanta uchodźców polskich i zapewnia ich, że wszyscy oni wierzą niezłomnie w odrodzenie wolnej Polski.

Następnie p. senator Czerkawski podziękował uchodźcom za ofiary na rzecz szkolnictwa polskiego w Rumunji. Ofiarność ta, nie jedna w obecnym czasie, będzie stanowiła zawsze jedną z najpiękniejszych kart współpracy polskiej.

WSPÓLNE POSIEDZENIE MIEJSCOWYCH TOWARZYSTW

Następnie odbyło się w lokalu YMCA zebranie, na którym połączone Koło Obywatelskie oraz miejscowa YMCA, przyjmowały p. senatora T. Czerkawskiego. Na wstępie uroczystości kierownik YMCA p. Bernard, w dłuższym przemówieniu przedstawił [illegible] pracy YMCA oraz wręczył p. senatorowi piękny album, zawierający fotografie oraz dane statystyczne, ilustrujące działalność Koła YMCA w Braila.

Następnie p. prezes Krzyżanowski, imieniem Komitetu Obywatelskiego wygłosił przemówienie, na które odpowiedział p. sen. Czerkawski dziękując gorąco za tak miły i cenny dar, w dłuższym przemówieniu omówił jakim powinien być ideał obywatela w organizacjach, oraz wyraził zasadę, iż prowadzenie godności na odwrót przez prowodnika jakiejkolwiek organizacji, jest zasadniczą koniecznością, by dane towarzystwo prosperowało i rozwijało się.

Wieczorem odbył się wieczór muzyki polsko-rumuńskiej, na który oprócz sen. T. Czerkawskiego przybyli: Konsul honorowy R. P. p. Theodoridi, prezes Rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Braila, spora liczba inteligencji rumuńskiej oraz licznie zastępione uchodźctwo. W programie były tak pieśni polskie, jak i rumuńskie. Podobne wieczory są nadzwyczaj pożyteczne tak dla uchodźców, jak i dla społeczeństwa polsko-rumuńskiego. Oby takich wieczorów było zorganizowanych więcej w ośrodkach uchodźców.

Cała uroczystość przyjęcia p. senatora T. Czerkawskiego przez uchodźctwo polskie w Braila jest jeszcze jedną więzią więcej, łączącą Polaków.

PRENUMERUJCIE
**KURIER POLSKI**

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 35 lei. Do nabycia
w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 35
i w księgarni Libraria Eminescu
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

STRZELBĘ myśliwską, dobrą kupię. Leszczenko, Calea Victoriei 2, tel. 5-24-00. Restauracja.

Lekcji języka angielskiego udziela nowoczesną metodą. Tel. 329-85 w godz. 2 — 4.

Wszelkich wiadomości o bracie Karola Mysarza z Krakowa udzieli w Szczakowej [illegible] Cekadzki Jan. Wiad. Redakcja »Kurjera Polskiego«.

Rosyjska Restaracja-Bar
LESZCZENKO
Bukareszt, Cal. Victoriei 2, tel. 5-24-00
od czwartku 7 do niedzieli 10 marca rb.
wesołe ostatki
Codziennie bliny i szaszłyki. Obiady z 3 dań w godzinach od 1 — 3 po 60 lei.
Wieczorami nowy artystyczny program z udziałem rosyjsko-cygańskiego chóru.

ZOSTAŁ SKRADZIONY paszport polski Nr. 6034 na imię Lucjana Kortgolda z wizą francuską, ważna do dnia 30 marca 1940 roku, wystawiony przez Starostwo Warszawskie. Paszport taki niniejszym unieważnia się.

ZAGUBIONO PASZPORT wydany w październiku 1939 r. przez Konsulat w Bukareszcie na nazwisko Chotomskiego Bogusława, ur. w 1905 r.

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 13, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Wrzosek Genio, Wojciak Stanisław, Wacławski Stanisław, Skniłów-Lwów, Szaton Maria, Rzeszów Antoni, ur. 1896, Jaroda Bronisław, Stryj; Bartosik Jan, Warszawa; Bronisławski Kazimierz, 37 lat, Podgórze pow. Węgrowiec; Kowalski Józef, Warszawa; Justczak Fernando, ur. 1912, Łódź; Szolan Stefan, ur. 1900, Sosnowiec; Malinowski Władysław, ur. 1904, urz. państw., Kałusz; Malinowski Józef, ur. 1906, Sandomierz; Borysiewicz Zbigniew, ur. w Stare Sioło; Patyk Stanisław; Miński Józef, Lanie Julian, Sambor; Kisielak Tadeusz, Stryj; Mistorny Teofil, k. Nowego Targu; Liliom Jan; Mikucki Leopold, Kramer-Modzerowska; Michalewski Zbigniew; Kowalski Tadeusz, Sanok; Bosiydz'ski Włodzimierz Marek; Matuszewicz Jan, Sanok; Boczkowski Stanisław, Sanok; Schmidt Hermann, Sanok; Wasilewski Czesław; Kosicki Stanisław, Radom; Zborski Wiktor; Kolenda Wiktor ur. 1890; Bołycki Aleksander, Zamość; Jerzkiewicz Bronisław; Janicki Tadeusz, Lwów; Hawryszczuk Michał, obóz P. P.

AMBROZIEWICZA Kazimierza, lat 24, syn Juljana i Janiny, poszukuje ojciec Juljan, Tomaszów Mazowiecki, ul. św. Tomasza 1.

ZALCMAN Zelig, Tomaszów Mazow., ul. Wojciechowskiego 17, poszukuje syna Zalcmana Dawida, lat 25.

Inż. WIŚNIEWSKIEGO Władysława Teofila, z Grodźca k/Będzina poszukuje Sołtysik Teofil na wiadomości o konie Czesławie. Adres: Lagerul Polon. Targu-Jiu.

LAJTMAN Jojne, Tomaszów Maz., ul. Wojciechowskiego 17, poszukuje syna Josko Lajtmana lat 20, mierzwisty.

GOSŁAWSKI Bronisław, Lagerul Polon, Targu-Jiu, barak 19, prosi kapr. Kmiecia Kazimierza z Węgier o skomunikowanie się.

KACZANOWSKI Jerzy z Herbów Nowych poszukiwany. Są wiadomości od żony. Zgłoszenia do Kurjera dla Nowakowskiego.

MAJORA Wołoszyn i Ornie MILLER poszukuje Konrad Jonina, Criuloidi, Hungaria.

SZUDAKA Ryszarda poszukuje żona z Warszawy. Wszelkich wiadomości o nim prosi na adres: Edward Moraczek, Parlamen, Rumunja.

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości: Buzău, str. Baltaciana 22, Romania.

SADOWSKI Mieczysław Sobiesław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunji i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla Pesrubkowskiego.

Stanisława Orlikowskiego z Warszawy i wszelkich o nim wiadomości uprasza Antoni [illegible] ski, Bucureşti, Str. Popa Nan 12, Tel. 341-08.

Kazimierza Gdańskiego, Witolda Łuczyńskiego, Bogusława Zrzbi oraz wszystkich przyjaciół i krewnych prosi o skomunikowanie się ze mną. Dr. Józef Kazimierz Gdański, U. S. A. New York City, 500 Riverside Drive, telefonicznie [illegible].

Klokowicki szuky adres Jadwigi SZEROMSKIEJ, studentki, ostatnio przebywającej pod Bochnią, prosimy jest o podanie go do Kurjera Polskiego.

BARAŃSKĄ Stefanję poszukuje Zarząd O. D. W. Krynica. Wiadomości: Jacek Baranię, Salle Gorera, Romania.

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:
w Rumunji miesięcznie . . lei 70
kwartalnie . . . lei 200
w Italji i W. Brytanji mies. . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 326-22
Redakcja nocna tel. 32900

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe szeroko[illegible] 1-ej szpalty na 1-ej stronie [illegible] na str. 2, 3 i 4-ej po lei 6 za [illegible] jego miejsca (milimetr). Nierzeczowe 50% taniej. Ogłoszenia drobne po 4 lei za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania« zaledwie po 2 lei za słowo. Ogłoszenia handlowe, wielokrotne, [illegible] [illegible] od liczby i gł[illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Każdy dom fortecą

## Nawała sowiecka zatrzymana na gruzach Viipuri

Londyn 7. 3. (Reuter) Sytuacja na froncie fińsko-sowieckim nie uległa w ciągu dnia żadnym zmianom. Zacięte walki trwają nadal. Na ulicach Viipuri toczą się krwawe pojedynki o każdy dom i o każdą kupę gruzów, które przeistaczają się w prawdziwe fortece. Każdą taką fortecę atakujący muszą zdobywać z osobna z wielkimi dla siebie stratami.

Do najzacieklejszych walk na przesmyku Karelskim dochodzi pod małą wsią Pellakola, na wschodnim odcinku.

Opierając się na faktach, że w ciągu ostatnich dni nie zaszły na froncie żadne zmiany, agencja Havasa twierdzi, że odwrót Finów na trzecią linię obrony dokonany został nie pod naciskiem nieprzyjaciela, lecz ze względów czysto strategicznych i że przeprowadzony został w największym porządku.

Helsinki 7. 3. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 6 marca podaje:

Na odcinku zachodnim frontu karelskiego Finowie odparli ataki sowieckie w zatoce Viipuri. Ataki te poparte były ogniem artylerii, jak również przez czołgi i lotnictwo. Walki trwały cały dzień. Nieprzyjaciel poniósł olbrzymie straty.

Między Viipuri i Vuoksi nieprzyjaciel atakował w wielu punktach.

Najgwałtowniejsze ataki przeprowadzone zostały pod Kollaankaalas. Wszystkie ataki zostały odparte. Przed liniami fińskimi leżą masy poległych żołnierzy sowieckich.

Finowie zniszczyli w ciągu dnia kilkadziesiąt czołgów.

Na zachodnim odcinku frontu karelskiego działalność patroli i artylerii, podobnie, jak i na północny-wschód od jeziora Ładoga.

Ataki sowieckie pod Uoma i Kollanjaervi zostały odparte.

Na wschód od Kuhmo walki w toku.

Lotnictwo fińskie przeprowadziło szereg lotów wywiadowczych, zaś bombowce wspierały walki oddziałów fińskich.

Lotnictwo sowieckie bombardowało ponownie otwarte miasta wewnątrz kraju. 15 osób cywilnych zostało zabitych.

12 samolotów sowieckich zostało strąconych.

Helsinki 7. 3. (Rador) Wojska sowieckie prowadziły nadal gwałtowne ataki na przesmyku Karelskim, szczególnie w zatoce Viipuri. Fakt, że ataki piechoty poparte były ogniem artylerii i przez czołgi świadczy, że dowództwo sowieckie ściągnęło znowu na ten odcinek ogromne siły z napływających stale posiłków.

Nowością są ataki sowieckie w rejonie Ursa, na północ od jeziora Ładoga. Linie fińskie przebiegają tam w ten sposób, że oddziały sowieckie pierwszej linii zostały odcięte przez Finów od etapów. Dowództwo sowieckie dąży teraz widocznie do przywrócenia komunikacji i uwolnienia przednich oddziałów czerwonych z potrzasku.

## Chybione ataki przez lody i śniegi

Paryż 7. 3. (Rador) Agencja Havasa donosi, że w ofensywie sowieckiej przeciw miastu Viipuri zanotować się daje od kilku dni pewna stagnacja. Zacięty opór Finów wywołał w sowieckich kołach wojskowych duże rozczarowanie. Okazuje się, że koła te nie doceniały doniosłości oporu fińskiego.

Lody zatoki Viipuri stały się w ostatnich dniach terenem gwałtownych ataków wojsk sowieckich, które poniosły tu ciężkie straty, atakując w wielkich masach i ginąc w morzu, którego lód został przez bomby i pociski fińskie strzaskany.

Helsinki 7. 3. (Rador) Wojska sowieckie, powstrzymane przez Finów u wejścia do miasta Viipuri, usiłowały przeprowadzić śmiałą, lecz bardzo ryzykowną operację, by przez lody zatoki przedostać się na drugi jej brzeg. Próby te zostały w zarodku udaremnione. Nie mniej jednemu batalionowi sowieckiemu udało się przedostać aż do półwyspu Muhulahti, gdzie został otoczony przez Finów.

Natomiast batalion narciarzy sowieckich, zdziesiątkowany ostatnio, podjął nie mniej ryzykowny marsz na dystansie 50 km, by objąć pozycje fińskie i zaskoczyć obrońców. Batalion został odkryty przez lotników fińskich i marsz narciarzy odbywał się przez cały czas pod ogniem karabinów maszynowych samolotów fińskich.

Te opancerzone tanki rosyjskie stają się ofiarą celnych pocisków Bohaterów północy

## Łagodny przebieg konfliktu włosko-angielskiego

Londyn 7. 3. (Reuter) W ciągu ostatnich 48 godzin angielskie okręty wojenne sprowadziły do portu kontrolnego w Downs kilka nowych statków włoskich załadowanych węglem niemieckim, które wypłynęły na morze z Rotterdamu. Razem sprowadzonych zostało do Downs 9 statków włoskich.

Po przeprowadzeniu na statkach kontroli i stwierdzeniu, że posiadają one ładunek węgla niemieckiego, komitet kontrolny polecił zatrzymać ładunek 8 statków. Dziewiąty statek został puszczony wolno, stwierdzono bowiem, że wypłynął on z portu rotterdamskiego tuż przed północą na 1 marca, czyli przed datą wprowadzenia nowych zarządzeń angielskich w sprawie eksportu węgla niemieckiego.

(Okazuje się więc z tego doniesienia, że Anglia nie przedłużyła na 2 miesiące zezwolenia na eksport węgla niemieckiego do Italii drogą morską, jak to doniosło radio rzymskie — przyp. Red.)

Decyzja komitetu kontrolnego wywołała wielkie wrażenie.

Ze źródeł oficjalnych donoszą, że odpowiedź angielska na notę protestacyjną włoską w sprawie embarga transportów węgla niemieckiego do Italii została już wysłana do Rzymu.

Agencja Havasa dowiaduje się, że mimo doniosłości zarządzenia angielskiego oba zainteresowane rządy, w Londynie i w Rzymie, dążyć będą do utrzymania całego konfliktu w jego rzeczywistych ramach, żadnemu z tych państw bowiem nie zależy na zaostrzeniu konfliktu, a przeciwnie, zależy im na jego załagodzeniu.

## Głosy prasy koalicyjnej

Londyn 7. 3. (Rador) Dziennik »Times« sądzi, że w najbliższym czasie podjęte zostaną rokowania angielsko-włoskie w sprawie dostawy dla Italii węgla angielskiego w zamian za węgiel niemiecki, którego eksport został przez blokadę angielską zahamowany. Ponieważ zaś dostawcy angielscy posiadają znaczne kredyty na finansowanie eksportu węgla, sprawa sprowadzania w zamian produktów włoskich nie jest w tej chwili problemem pilnym.

Również prasa francuska wykazuje wiele zrozumienia dla zarządzenia angielskiego.

»Petit Parisien« stwierdza, że zarządzenie to nie zostało przecież wydane w duchu dla Italii nieprzyjaznym, lecz w celu pozbawienia Niemiec dewiz, jakie mogłyby uzyskać w zamian za swój eksport.

»L'Ordre« pisze, że zahamowanie eksportu niemieckiego jest w rękach aliantów bronią cenną, z której nie mogą zrezygnować.

»L'Oeuvre« twierdzi, że Niemcy usilnie podniecają Italię, w kierunku jawnego wystąpienia przeciw aliantom z racji zarządzenia Anglii, należy jednak wyrazić przekonanie, że incydent węglowy nie zakłóci stosunków angielsko-włoskich.

Tip. Vremea București

# PRZEGLĄD PRASY

## „Times" i sprawy polskie

Londyński »Times« stale poświęca wiele miejsca sprawom polskim. W jednym z ostatnich numerów zamieszcza fotografię, przedstawiającą króla Jerzego VI, dokonywującego przeglądu polskich oficerów z łodzi podwodnych.

Poza tym numer zawiera korespondencję z Francji o przeglądzie wojsk polskich, dokonanym przez Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego. Korespondent pisze o świetnej postawie wojska, o entuzjazmie, jaki panuje w szeregach polskich i o gorącym i pełnym zapału powitaniu, z jakim wszędzie spotykał się Naczelny Wódz. Armia polska, jak stwierdza »Times«, złożona jest ze wszystkich rodzajów broni i zaopatrzona jest w pierwszorzędny sprzęt bojowy.

Korespondent opisuje pobyt w podchorążówce, jak również przeprowadzone ćwiczenia. »The Times« pisze, że szereg jednostek przeprowadza obecnie intensywne przeszkolenie i będzie gotowych do udania się na front. Wśród zorganizowanych jednostek znajdują się oddziały strzelców, jak pisze »Times«, ułanów polskich, których tylu poległo chwalebnie w rozpaczliwej walce przeciw niemieckiemu najeźdźcy. Kawaleria polska ulega obecnie motoryzacji i w tej nowej postaci odnowi dziedzictwo polskiej jazdy.

»The Times« zamieszcza następnie protest rządu polskiego przeciwko wprowadzaniu do Reichstagu posłów z ziem okupowanych. Pismo zaznacza jednocześnie, że nawet obecnie, mimo przesiedleń i prześladowań, 75 proc. ludności Bydgoszczy i Poznania stwierdziło przynależność do narodu polskiego.

Wreszcie pismo londyńskie w korespondencji z Bagdadu donosi o wrażeniu, jakie w krajach arabskich wywołała śmierć w obozie koncentracyjnym prof. Kowalskiego, który był dobrze znany wśród uczonych arabskich, jako znawca i przyjaciel świata arabskiego.

## Ameryka dokonała już wyboru

Podróż p. Sumnera Wellesa do Europy wzmogła zainteresowanie dla polityki i stanowiska Stanów Zjednoczonych. Wiele światła na tendencje wielkiej republiki amerykańskiej rzuciło niedawne wystąpienie sekretarza stanu w radiu amerykańskim p. Cordella Hulla, który stwierdził, że ostatecznym celem polityki Stanów Zjednoczonych jest ogólne ograniczenie zbrojeń i przywrócenie wolności handlu międzynarodowego. P. Hull zaznaczył, że Stany działają w tym kierunku, by po zakończeniu obecnej wojny zarówno systemy autarkiczne, jak i totalitarne przestały panować w gospodarce świata. Sekretarz Stanu amerykański zaznaczył jednak, że te dążenia Stanów Zjednoczonych nie wiążą się z żadną próbą pośrednictwa między walczącymi stronami.

Omawiając oświadczenie p. Hulla, paryski »Temps« pisał:

»Warunki, na jakich p. Hull pragnie oprzeć zagadnienie powojennej organizacji gospodarczej świata wynikają z przekonania o zwycięstwie wolnych demokracyj narodowych i liczą się już zawczasu z istnieniem układów angielsko-francuskich, które mają przetrwać wojnę i posłużyć za podstawę europejskiej reorganizacji gospodarczej.

Można z tego wysnuć z całą pewnością wniosek, że inicjatywy amerykańskie, tak jak je znamy obecnie, dążą do zasadniczego ustroju wolności gospodarczej i przeciwstawiają się tym samym wszelkim tendencjom autarkicznym. Fakt ten jest wystarczający dla odsunięcia wszelkiego podejrzenia, które zmierzałoby do kompromisu i które nie zabezpieczałoby całkowicie politycznej i gospodarczej niezależności wszystkich narodów kontynentu«.

Podobną ocenę polityki amerykańskiej podaje bukareszteński »Jurnalul«. Pismo powołuje się na orędzie, jakie złożył Papieżowi w imieniu prezydenta Roosevelta jego ambasador w Watykanie p. Myron Taylor.

— Poleciłem p. Taylorowi, — pisał prezydent Roosevelt — by przedłożył moje najserdeczniejsze pozdrowienie Waszej Świątobliwości, dawnemu i dobremu memu przyjacielowi, w szczerej nadziei, że wspólny nasz ideał religijny i humanitarny będzie mógł się zespolić dla przywrócenia pokoju trwałego, opartego na zasadzie wolności i bezpiecznego życia oraz integralności wszystkich narodów, żyjących pod okiem Boga«.

»Zdania te — pisze »Jurnalul« — są kategoryczne i jasne dla wszystkich. Stanowisko Stanów Zjednoczonych jest zatem ustalone. Twierdzenie p. Roosevelta, że pragnie pokoju, opartego na wolności, bezpieczeństwie oraz integralności wszystkich narodów określa zasadniczo, jaka spośród tez — między którymi wybierać będzie p. Welles w czasie swej podróży — uzyska przychylność i poparcie Stanów Zjednoczonych. Między formułą o życiowej przestrzeni a formułą o wolności i integralności wszystkich narodów, których współpraca gospodarcza będzie zorganizowana po wojnie, orędzie, przesłane Papieżowi przez p. Roosevelta, faktycznie dokonało już wyboru«.

## Co stanie się z ładunkiem

Londyn 7. 3. (Rador) Wraz ze statkami, które sprowadzone zostały do portu kontrolnego w Downs, zajęto razem 16 statków włoskich z węglem niemieckim.

Ładunek zostanie zatrzymany — według orzeczenia komitetu kontrolnego — aż do zakończenia wojny. Jeśli się okaże, że węgiel należy do Italii, względnie innego państwa neutralnego, ładunek zostanie zwrócony tym państwom po zakończeniu wojny. Jeśli okaże się, że węgiel jest jeszcze własnością niemiecką, władze angielskie postanowią wówczas w myśl postanowień traktatu pokojowego.

W Konsulacie R. P. w Czerniowcach znajdują się odpowiedzi z Czerwonego Krzyża dla Marii Jaroszyńskiej, Janiny Kittin, Maurycego Jaroszyńskiego, Tadeusza Kozłowskiego i Mariana Skrzyńskiego oraz depesza od Marii Mruthowej ze Lwowa, która donosi o zdrowiu Poli i rodziny.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

## Zakazali wszelkich organizacji

Tokio — Prasa donosi z Berlina, że rada obrony narodowej wydała dekret, na mocy którego rozwiązane zostały wszystkie organizacje polityczne na terytorium okupowanej Polski.

Dekret podkreśla, że zarządzenie to ma na celu zahamowanie antyniemieckiej działalności organizacyj polskich w czasie wojny.

## Skazani na śmierć

PARYŻ, 7/III (Rador). Paul Ferdonnet i Andre Obrecht, zwany również Saint Germain, dwaj t. zw. »zdrajcy ze Stuttgartu« skazani zostali w środę przez francuski trybunał wojskowy zaocznie na śmierć.

Obaj zdrajcy przebywają w Niemczech i za pośrednictwem radia niemieckiego w Stuttgarcie prowadzą w języku francuskim propagandę na rzecz Niemiec.

## 30 osób zabitych

RZYM, 7/III (Rador). W fabryce materiałów wybuchowych w Brescia nastąpił w środę wybuch. 30 osób zostało zabitych, wiele innych rannych.

## Zaginął bez wieści

MEXICO, 7/III (Rador). Samolot pasażerski, który wyleciał z tut. lotniska wczoraj o godz. 7-ej rano zaginął bez wieści. Samolot transportował 7 pasażerów i posiadał 3 osób załogi.

Redaktor odpowiedzialny KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X București-Bukareszt, sobota 9 marca 1940 Nr. 518 (57)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja BUKAREST, str. Academiei 2, Tel. 3-30-33

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## NIE TĘDY DROGA

Wizyta Wellesa w Berlinie była dla ideologii narodowo-socjalistycznej odskocznią do ponownego rozwijania teorii »Lebensraumu«.

Tym razem teoria »Lebensraumu« ubrana została w szatę pojęć ekonomicznych, które do umysłowości Amerykanów przemawiają zawsze ze szczególną siłą. Niemieckie dążenia podboju zostają uzasadnione motywami gospodarczymi.

Przemysł niemiecki rozwinął się do tego stopnia, przyjął tak wielkie rozmiary i wykazuje tak wielką prężność i dynamikę, że jego byt lub niebyt zależy całkowicie od uzyskania pewnych politycznych zabezpieczonych rynków zbytu. Jego »przestrzenią życiową« są kraje rolnicze Europy środkowej i wschodniej, które stanowią niejako naturalne rynki zbytu. W Europie środkowej nie ma miejsca na inne centra przemysłowe. Przemysł niemiecki jest tak wielki, że może obsługiwać cały teren Europy środkowej i wschodniej.

Dążenia i cele niemieckie są przeto niczym innym jeno wyrazem konieczności gospodarczych wielkiego prężnego przemysłu, który w ten sposób walczy o swe prawo do bytu.

Teoria polityczno-gospodarcza, którą powtórzyliśmy tu w najogólniejszym zarysie za propagandą niemiecką, nasuwa z pewnością w Ameryce szereg wątpliwości.

Wydaje się mianowicie, że rozwój gospodarczy każdego kraju nawet najbardziej uprzemysłowionego, zależy nie od tego, czy zdoła on podbić, ujarzmić i wyniszczyć siły gospodarcze tych narodów, ale od praktykowania wolnej wymiany z wszystkimi narodami świata.

Łatwo zauważyć, że nawet w tym wypadku, gdyby Niemcom udało się podbić wszystkie państwa rolnicze Europy środkowej i wschodniej, nie rozwiązałoby to ich problemu gospodarczego, gdyby same się otoczyły się drutem kolczastym autarkii od reszty świata.

Nie eksploatacja innych narodów przynosi rozwój gospodarczy, ale wymiana swych produktów na owoce pracy innych narodów. I nie narody wojownicze tworzyły wielkie dzieła gospodarstwa i kultury, ale narody, które chciały poświęcić się twórczym dziełom pracy pokojowej.

Eksploatacja jest aktem jednorazowym, którego powtórzyć na danym terenie nie można, podczas gdy wymiana jest procesem stale się odradzającym.

Produkty niemieckiego przemysłu, produkty narodu pracowitego, o wysokich kwalifikacjach technicznych, przed wojną światową były poszukiwane na całym świecie a tylko 2—3 proc. eksportu niemieckiego lokowane były w koloniach niemieckich. I teraz produkty niemieckie mogłyby być również poszukiwane na całym świecie — gdyby Niemcy prowadziły odpowiednią politykę dyplomatyczną i gospodarczą.

Niemcy nie są jedynym krajem o wysoko rozwiniętym przemyśle. Jest więcej krajów wysoko uprzemysłowionych, które produkty swe lokują na całym świecie, a nie szukają »Lebensraumu«.

Ale nie dość na tym, powiedzą z pewnością w Ameryce. Z teorii takiej wynikałoby bowiem, że jednostronny rozwój przemysłu jakiegoś kraju daje danemu narodowi legitymację do ujarzmienia gospodarczego i politycznego innych narodów. Inne narody spadłyby tu do roli narzędzi, objektów »mierzwy«. Przeczyłoby to zasadniczym naszym pojęciom etycznym, które w dużej mierze opierają się na pięknych konstrukcjach etyki wielkiego filozofa niemieckiego, Immanuela Kanta. Nie można żadnego narodu, podobnie zresztą jak i jednostki, spychać do roli narzędzia, objektu, środka. Każdy naród jest celem samym w sobie, ma w sobie samym najwyższe uzasadnienie i najwyższą rację bytu.

Teoria »Lebensraumu« przeczy [illegible] przestrzeń pracy.

(Dokończenie obok)

# HISTORYCZNE ORĘDZIE MONARCHY

## Król Karol II o kierunku polityki Rumunii

W czwartek otwarta została uroczyście nowa sesja parlamentu rumuńskiego.

Punktualnie w południe w gmachu Izby deputowanych zjawił się J. K. Mość Karol II w towarzystwie Następcy Tronu, Wielkiego Wojewody Michała i świty.

J. K. Mość powitany został długimi oklaskami przez zgromadzonych członków parlamentu.

Następnie J. K. Mość odczytał następujące Orędzie Królewskie:

»Panowie Senatorzy, Panowie Posłowie!

Z żywym zadowoleniem znajduję się znowu dziś w pośrodku reprezentantów Kraju zgromadzonych na sesji ciał ustawodawczych.

W szczególnie trudnych okolicznościach, jakie przeżywamy, przygotowanie wojskowe i przygotowanie moralne, które mają się przyczynić do obrony dziedzictwa narodowego, muszą pozostać naczelnymi wskazaniami i codzienną troską całego Narodu. Współpracując nad dokończeniem tego dzieła, wzmacniacie Panowie front jedności, scementowany wokół wielkich celów narodowych, które powinny być jedynymi wskaźnikami działania wszystkich Rumunów.

Panowie Senatorzy, Panowie Posłowie! Konflikt, który ponownie zakłócił pokój świata i normalną współpracę ludów, wywołał trudne problemy, które dotykają również życiowych interesów naszego Kraju.

Prowadząc politykę pokojową, Rumunia oświadczyła nazajutrz po rozpoczęciu działań wojennych, że trzymać się będzie ściśle przepisów o neutralności, ustalonych przez umowy międzynarodowe.

Przepisów tych przestrzegano lojalnie we wszystkich okolicznościach i przestrzegane będą w przyszłości. To stanowisko leży rzeczywiście zarówno w interesie naszego Kraju, jak i w interesie pokoju, któremu postanowiliśmy służyć bezwzględnie.

Przepisy te przestrzegane również były i będą w dziedzinie handlu zagranicznego, przez zastosowanie pewnych nienaruszalnych wskazań, których celem jest utrzymanie normalnej wymiany ze wszystkimi krajami, zapewnienie potrzebnego uzbrojenia celem dozbrojenia Kraju, wreszcie uzyskanie surowców, potrzebnych dla gospodarstwa krajowego.

Rozwinęliśmy również działalność w kierunku zacieśnienia węzłów z naszymi sprzymierzeńcami i rozwinięcia przyjaznych stosunków z sąsiadami.

Konferencja Ententy Bałkańskiej jaka odbyła się w Belgradzie, dała okazję należącym do tego organizmu państwom zamanifestowania łączącej je solidarności, jak również do podkreślenia ich wspólnych dążeń do zachowania pokoju, porządku i bezpieczeństwa.

Stała troska o ochronę tych celów pozwoliła nam na zbliżenie się w ostatnich czasach również do innych państw.

Gorące przyjęcie, z jakim spotkało się odwiedzenie młodzieży rumuńskiej w Italii, wywołało żywe echo w naszych sercach i przez swój entuzjazm uświęciło tradycję, tak dla nas drogą, jak również nigdy niezaprzeczalną wspólnotę duchową.

Również przyjacielskie przyjęcie, z jakim spotkał się w Sofii minister skarbu i które odpowiadają w zupełności naszym uczuciom, wywołało wśród nas żywe i pełne zadowolenie.

Nasza polityka pokoju i dobrych stosunków ze wszystkimi narodami, prowadzona będzie nadal z całą energią.

Będziemy służyli celom tej polityki, gotowi bronić naszych granic, wytyczonych przez sprawiedliwość historyczną i świadomi naszych sił, które gotowi jesteśmy poświęcić nie tylko dla interesów narodowych, ale również dla służenia interesom cywilizacji europejskiej.

Panowie Senatorzy, Panowie Posłowie!

Działalność, jaką rozwinęliśmy celem skonsolidowania naszego stanowiska w świecie, prowadzona była równolegle z wysiłkami w kierunku usprawnienia naszej obrony wojskowej.

Armia stała zawsze na pierwszym planie prac Mojego Rządu. Wszystkie własne źródła, cały wysiłek pracy, produkcji i wymiany oddane zostały na wyposażenie wojskowe, dzięki zapałowi całego Kraju, świadomego w pełni, że armia jest najwyższą gwarantką naszej niepodległości i całości naszych granic.

(Dokończenie na str. 4)

## Po 4 miesiącach niepowodzeń

# Sowiety rezygnują z podboju Finlandii

Paryż 8. 3. (Rador) Agencja Havasa donosi, że rząd Rosji sowieckiej przesłał rządowi fińskiemu ultimatum »pokojowe«, którego termin upływa dziś w nocy na sobotę o północy.

Ultimatum przekazane zostało rządowi fińskiemu za pośrednictwem Szwecji i poparte jest przez rząd niemiecki. Ultimatum zawiera warunki bardziej miękkie niż te, które rząd sowiecki przedłożył Finlandii przed wybuchem wojny.

Wiadomość pochodzi od specjalnego korespondenta dziennika »Paris Soir«, Jerzego Kessela.

Już przed tygodniem — donosi Kessel — fiński minister spraw zagranicznych wrócił do Finlandii ze Sztokholmu, dokąd zaproszony został przez rząd szwedzki. Powrócił jednak nie sam, lecz w towarzystwie specjalnego wysłannika króla szwedzkiego.

Natychmiast po powrocie ministra spraw zagranicznych Tannera ze Sztokholmu zebrała się w prywatnym mieszkaniu premiera Rytiego Rada Ministrów. Na posiedzeniu minister Tanner zakomunikował, że na prośbę Sowietów Szwecja podjęła się pośrednictwa pokojowego celem załagodzenia konfliktu między dwoma krajami. Reprezentant Szwecji ma przekazać propozycje pokojowe Finlandii Moskwie.

W posiedzeniu Rady Ministrów wziął również udział specjalny wysłannik króla Gustawa szwedzkiego, który przedstawił Radzie następujące warunki sowieckie:

1) Finlandia odstępuje Rosji sowieckiej cały półwysep Karelski wraz z miastem Viipuri (Wyborg);

2) Finlandia odstępuje Rosji sowieckiej cały rejon na północny-wschód od jeziora Ładoga wraz z miejscowością Sortavala;

3) Finlandia odstępuje Rosji sowieckiej całą północną Laponię z miastem Petsamo;

4) Finlandia odstępuje Rosji sowieckiej bazę morską Hanko oraz cały półwysep pod tą samą nazwą.

Rząd szwedzki uzyskał termin 10-dniowy celem przeprowadzenia z rządem fińskim rokowań na temat podanych warunków.

Termin upływa o północy z 8 na 9 marca.

Helsinki 8. 3. (Rador) Rząd fiński ogłosił w czwartek wieczór następujący komunikat:

»Rząd fiński przyjął do wiadomości fakt, że Związek Sowiecki ma zamiar przedłożyć Finlandii żądania o wiele większe, aniżeli te, które przedłożone zostały w jesieni ub. roku.

Odnośnie do tych żądań, nie można jeszcze podać żadnych szczegółów. (Należy dodać, że żądania, przedłożone przez specjalnego wysłannika króla Gustawa szwedzkiego miały charakter sumaryczny — przyp. Red.)

cia etyki ludzkiej, etyki cywilizowanych narodów. Według niej jedne narody są narodami panów, narodami, mającymi prawo do »Lebensraumu«, inne narody tylko narodami służebnymi, żyjącymi w sferze tego »Lebensraumu«, jako mierzwa dla narodu panów.

Norma »Lebensraumu« przeczy pojęciu »kategorycznego imperatywu« tej kantowskiej podstawy etyki współczesnej, także i dlatego, że wszak nie mogłaby być powszechna. Wszak wszystkie narody nie mogą mieć »Lebensraumu« tylko niektóre narody pańskie. Dlaczegoż to naród polski nie miałby mieć według tej samej normy — swego »Lebensraumu« wszystkich narodów jest jeden i ten sam. »Lebensraum« jest sumą i jakością pracy, jakiej dokona dany naród, a jaka wymieniona będzie na produkty pracy innych narodów. »Lebensraum« jest »Arbeitsraum« — przestrzeń życiowa — to przestrzeń pracy.

Wreszcie, powiedzą sobie w Ameryce przyjęcie takiej teorii, jako normy cywilizacyjnej, jako normy obowiązującej w społeczności narodów prowadziłoby do nieustannych wojen.

Jeden naród będzie szukał »Lebensraumu« na terenie życia innych narodów. I »Lebensraum« stanie się powszechnym »Todesraumem« przestrzenią śmierci dla wszystkich narodów.

»Każdy kraj musi dbać o własną strukturę gospodarczą, by była zdrowa, normalna, by nie prowadziła do załamań na wewnątrz i zewnątrz. Już przed wojną ekonomiści niemieccy, m. in. i Lujo Brentano i Gustaw Schmoller zwracali uwagę na jednostronny wybujały rozwój przemysłu niemieckiego przeinwestowanego zwłaszcza w działach przemysłu inwestycyjnego kosztem innych działów. Po wojnie rozwój ten, zbyt jednostronny, wykazał jeszcze dalszą dysproporcję.

Ale z tego nie można wyprowadzać wniosku, że dysproporcje te mogą być usunięte przez zabór sąsiednich ziem rolniczych.

Dom własny każdy musi sam sobie oporządkować i wyczyścić. Własne biedy polityki społecznej i gospodarczej muszą być na własnym terenie naprawione i skompensowane.

Tylko tą drogą można tworzyć konstruktywne dzieło trwałej współpracy narodów.

## Z ostatniej chwili

# Rząd fiński przyjmuje pokój?

Sztokholm 8. 3. Według pogłosek z ostatniej chwili rząd fiński wyraził zgodę na zawarcie pokoju z Sowietami.

Dokładne warunki pokoju nie są jeszcze znane.

NA SZLAKACH WOJNY

# OD WYBORGA DO ARARATU

Oczy całego świata [illegible] na południe, kraniec [illegible] imperjum między morzem Czarnym i Kaspijskim, przy styku granic Rosji, Turcji, Persji, [illegible] z dnia na dzień [illegible] że Rosja koncentruje swe siły na południowym Kaukazie. Czytelnik wie, że Kaukaz południowy to wielkie złoża nafty, nafta to krew i złoto wojny współczesnej. [illegible] koncentracja rosyjska. Jeśli jej cel [illegible] Czy Turcja, czy może raczej Persja [illegible] Czy na Bliskim Wschodzie [illegible] w tej chwili jakiś [illegible] do [illegible] w skrachach nie [illegible] w Mniej Azji. Tam [illegible]

Jest bardzo trudno udzielić w tej chwili odpowiedzi na wszystkie te pytania. Jesteśmy bowiem bardzo mało poinformowani o tym, co dzieje się wewnątrz granic olbrzymiego, a przecież tak słabego imperjum sowieckiego pół Europy i pół Azji. Nie wolno nam też w [illegible] naszych generalnych [illegible] z jakichś [illegible] lokalnych wyciągać wniosków [illegible] dla nas przyjemne. [illegible] W [illegible] fakty się liczą. Tak więc [illegible] Rosja bardzo długo była zaangażowana w Finlandji. Po trzech miesiącach walki mogła się pochwalić [illegible] Linja Mannerheima została przełamana, wojska czerwone stanęły w Wyborgu. Inaczej — wojska czerwone w sto dni przebyły 75 kilometrów. Trzy ćwierci kilometra w 24 godziny — oto wynik [illegible] która miała być jednym [illegible]

Rosjanom w wojnie z Finami szło ciężko. Rosjanie w wojnie tej zaangażowali powyżej 30 dywizyj. Z tej liczby 4 [illegible] 2 do 3 [illegible] Wszystkie [illegible] na linji Mannerheima trwające przez 2 miesiące z górą musiały być bardzo kosztowne. Nawet ostatnie bitwy [illegible] wyczerpały [illegible] Wszyscy obserwatorzy [illegible] że [illegible] Rosja [illegible] z [illegible] trudności [illegible]

Nie zamierzając się w szczegóły drobiazgowej analizy tego zagadnienia, [illegible] że [illegible] Tym samym [illegible]

ga [illegible] wydaje się mało prawdopodobne. To, że germańscy [illegible] ogólnie z prawdą. Ale, by koncentracja ta miała być skierowana przeciw Turcji czy Persji, wydaje się rzeczą mało prawdopodobną. [illegible] prawdy, że [illegible] w potężnych ugrupowaniach francuskich w Syrji (armja gen. Weyganda) i o kontyngentach angielskich w Egipcie, [illegible] na południowym krańcu [illegible] imperjum.

Tak więc trudności, z jakimi się spotkała Rosja w Finlandji zabezpieczają, jak to można było zresztą przewidywać, Bałkany, Turcję i Persję przed jakąś ofensywą ze strony rosyjskiej.

Drugim faktem [illegible] jest obecność Niemców [illegible] w Małopolsce Wschodniej, potym na Ukrainie, w końcu w całej strefie naftowej wschodu kaukaskiego i na północ od Morza Czarnego. Wobec wyraźnej dezorganizacji kolei rosyjskich Niemcy otrzymali od swego sprzymierzeńca — bardziej uległego wskutek trudności fińskich — zarząd transportu nafty kaspijskiej i zboża ukraińskiego do Rzeszy.

Oto nowa sytuacja, która zasługuje na całą uwagę Koalicji. Jeśli bowiem tą drogą Niemcy potrafią dla swych celów rozwinąć eksploatację olbrzymich [illegible] możliwości Rosji, to tym samym blokada Rzeszy podtrzymywana tak pomałości wysiłkami drugiej strony może przestać być łatwą skuteczną.

Jakież były by w rękach Koalicji środki przeciwdziałania? Mówiliśmy już o tym przed kilku dniami na innym miejscu.

Pierwszym to opór Finów. Moskwa musi bardzo poważnie wysiłki, by zdobyć się tej [illegible]

Drugi środek — niemniej jest wyraźny. By przeszkodzić w wyciąganiu z Rosji nafty i zboża poprzez szlaki południowe na północ od morza Czarnego wystarczy [illegible] w jedną [illegible] organizmy dawniej od siebie niezależne, jak kraje Kaukazu, Krym, czy Ukraina.

Inaczej — trzeba wyrzucić [illegible] morza Czarnego jako kwestię otwartą.

W Konsulacie R. P. w Czerniowcach znajdują się odpowiedzi z Czerwonego Krzyża dla Marji Jarmarzyńskiej, Janiny Kilsin, Maurycego Jarmarzyńskiego, Tadeusza Kozłowskiego i Marjana Skorczyńskiego oraz depesza od Marji [illegible] ze Lwowa, która donosi o zdrowiu Fuli i rodziny.

**CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ**

# O ciebie idzie, wuju Samie...

## Gospodarcze kulisy misji Wellesa

Oznaki kryzysu w Stanach Zjednoczonych mnożą się. Produkcja [illegible] kurczy się. Wskaźnik ruchu [illegible] spada. Ciężary papierów wartościowych [illegible] w dogrywkach. Ceny [illegible] bawełny wykazują tendencję zniżkową, [illegible]

Aby wymienić tylko parę cyfr [illegible], że najbardziej czuły [illegible] dla zmian koniunkturalnych amerykańskiego życia gospodarczego wskaźnik wytwórczości stalowej spadł w ciągu 3 ostatnich tygodni z 86,1 do 69,8. Jest to w tak krótkim odcinku czasu [illegible] bo aż 20% [illegible] spadku.

Także wskaźnik ruchu transportowego spadł w ciągu jednego tygodnia z [illegible] do [illegible]

Amerykanie są ogromnie rozczarowani tym przebiegiem wypadków. Spodziewali się wielkiej koniunktury wojennej w związku z zamówieniami wojennymi aljantów, tymczasem zamiast wielkiej koniunktury wojennej już teraz zjawia się recesja.

W rzeczywistości zamówienia aljantów na sprzęt wojenny są bardzo duże — jednakże zamówienia te nie mogą skompensować strat, jakie zjawiają się w innych dziedzinach.

Aljanci ogromnie ograniczyli swe normalne i pokojowe zakupy na terenie amerykańskim z [illegible] dewiz. Aljanci starają się wszelkich swych zakupów dokonywać na terenie waluty frankowo-szterlingowej, a więc Anglja przerzuciła część swych zakupów amerykańskich na kraje imperjum francuskiego, a Francja na kraje imperjum brytyjskiego.

Ponadto aljanci zmuszeni są dokonywać wielkich zakupów na terenach, na których prowadzą wojnę ekonomiczną z Niemcami, by w ten sposób uniemożliwić [illegible] dostępne dla gospodarstwa niemieckiego.

Ameryka straciła także poważne rynki zbytu w Europie środkowej. [illegible] utrudniła również eksport do europejskich krajów neutralnych.

Okazuje się, że wojna europejska, która miała być dobrym interesem gospodarczym dla Stanów Zjednoczonych, interesem tym nie jest dziś dla nikogo. Żadne z państw neutralnych nie wychodzi na niej dobrze. Zdawało się, że Stany Zjednoczone będą w tym względzie wyjątkiem. Ale i ten wyjątek zawiódł.

Może ten stan rzeczy wyjaśnić nam nieco motywy i kulisy misji Wellesa, wysłannika prez. Roosevelta, w Europie. Nie twierdzimy, że misja ta zrodziła się wyłącznie na tle kryzysowych nastrojów, jakie dają się odczuwać w gospodarstwie amerykańskim. Pewne jest jednak, że nastroje te były dodatkowym argumentem przemawiającym za potrzebą takiej misji.

Kryzys, zarysowujący się na horyzoncie gospodarczym Stanów Zjednoczonych stać się może w obecnej sytuacji nie tylko nowym czynnikiem w gospodarstwie światowym, ale także niemałe [illegible] nowe czynniki w polityce światowej i w obecnej wojnie demokracyj z totalizmami.

Co prawda, bardzo jest dziś już przewidzieć formy i kierunek działania tego czynnika.

Można twierdzić na razie, że kryzys gospodarczy wzmocni tylko tendencje izolacjonistyczne Stanów. Społeczeństwo amerykańskie zajęte będzie własnymi sprawami, [illegible] wielkiego zagadnienia społecznego i gospodarczego, z którym boryka się daremnie od kilku lat, by odwrócić się od wielkiej polityki, a zagrożone zająć się przede wszystkim własnego domu. Zbliżający się kryzys może też osłabić pozycję prez. Roosevelta, którego dzieło reform, znane pod nazwą »New Deal«, jest zagrożone wracającymi wciąż uparcie kryzysami.

Ale niewykluczone jest również zupełnie przeciwne. Społeczeństwo amerykańskie dotknięte kryzysem zrozumie, że nie może ono izolować się od świata, nie może uniknąć skutków kataklizmów i przewrotów polityczno-gospodarczych na starym kontynencie.

Że teraz świat jest ściśle i ideologicznie i materialnie związany za Starym Światem.

Społeczeństwo amerykańskie będzie musiało w końcu zrozumieć, że sprzeczności rozsadzające dzisiejsze gospodarstwo światowe i dzisiejszą cywilizację i kulturę euro-amerykańską mogą być usunięte wspólnym wysiłkiem wszystkich państw, na których spoczywa odpowiedzialność za losy tego świata.

Przyszłość gospodarstwa amerykańskiego zależy w bardzo dużej mierze od wyników tej wojny. Jeśli zwyciężą narodowe ideały i totalizm, jeśli zwycięży system [illegible] — wówczas zwycięży się przeciw typ gospodarowania, typ gospodarowania liberalno-kapitalistycznego, którego najwybitniejszym przedstawicielem jest nie kto inny, jeno Ameryka Północna.

A więc »tua res agitur«, wuju Samie... — można by powiedzieć.

I tu dopiero uzyskujemy pełne oświetlenie głębszych motywów i tendencyj, kryjących się za misją Wellesa w Europie.

# Odznaczenie gen. Armagnaud

## za zasługi w czasie wojny w Polsce

Journal Officiel ogłasza zarządzenie o przyznaniu »Croix de guerre« z palmą wraz z wymienieniem w rozkazie dziennym dla generała lotnictwa Paul Armagnaud.

W rozkazie tym czytamy: »Paul Armagnaud, gen. lotnictwa, oficer dużej wartości. Stojąc na czele misji lotniczej w Polsce oddał w ciągu operacji wrześniowych najbardziej cenne usługi.

W okolicznościach szczególnie trudnych, z powodu nieustannych bombardowań nieprzyjacielskich potrafił przez swą akcję osobistą, która w pełni potwierdziła świetne jego kwalifikacje dowodzenia — utrzymać stałą łączność między sztabem lotnictwa polskiego i dowództwem francuskich sił lotniczych, którym mógł przekazać informacje o najwyższym znaczeniu.

Rosyjska Restaracja-Bar

**LESZCZENKO**

Bukareszt, Cal. Victoriei 2, tel. 5-24-00

od czwartku 7 do niedzieli 10 marca rb.

**wesołe ostatki**

Codziennie bliny i szaszłyki. Obiady z 3 dań w godzinach od 1 — 3 po 40 lei.

Wieczorami nowy artystyczny program z udziałem rosyjsko - cygańskiego chóru.

MACIEJ WISŁOKA

(*)

# Na tułaczkę!..

Tak odpowiadali Polacy w całej drodze. Nie mogłem o tym pisać, by ich nie narazić.

Mamy też we trójkę: poeta, pewien podchorąży lotnictwa i ja. Ciocia mi dała te funty — trzeba schować. Idę do szewczyny żyda:

— Proszę mi to schować w podeszwach. Nie zdradzi pan?

Nędzarz podnosi na mnie ze swego życia czarne palące oczy:

— Proszę pana, jak człowiek człowiekowi nie może sobie pomagać, to zniknie to ustalenie co przetrwało, żeby złość ludzka nie zalała świat.

Tak oto mniej więcej mi powiedział na drogę tułaczki emigracyjnej szewc z Zaleszczyk.

Operacja z butami przeciągnęła się do późnej północnej minuty cztery dzieści. Ogłoszono stan wojenny i chodzić można tylko do godziny 8-mej. Idzie do komendanta, aby mu oświadczyć, że się przeprowadzamy, że mamy już [illegible] zamówiony nocleg, żeby dał przepustkę. Przepustka okazała się na dzisiaj zbędna, bo w Zaleszczykach dzisiaj teatr okręgowy daje wielkie bezpłatne przedstawienie, dla ludności.

Idziemy z pensjonatu trzej i wychodzimy na ciemne uśpione ulice. Przewodnik prowadził rower, który poeta uznał za przeznaczony przez Dniestr, bo to' mówiła, na tym wszystkie w świecie najcieka-

O jakie trzydzieści kroków za przewodnikiem, tak, że jego sylwetka wciąż się zaciera, idziemy my.

Do brzegu z tej części miasta jest daleko. Umawiamy się tym na drogę, że jeśli nas zatrzyma patrol, to powiemy że przenosimy się na nowy lokal, ale któż uwierzy, że wynajdujemy lokal akurat nad brzegiem Dniestru, nad którym w tej partii stoją tylko liche nędzarzy!

Szczęśliwie schodzimy aż do gęstwiny domów nadbrzeżnych. Na uliczce idącej w dół, ku wybrzeżu, wychyla się przed nami jakaś cień. Kiedy jest przed nami o dwa kroki, rozróżniamy wojskowego bołąchowskiego. Wiałś, będąc sam, nie odważył się zatrzymać nas trzech w ciasnej uliczce.

Mijamy go i kierujemy się za przewodnikiem, który właśnie skręca w boczne uliczkę, zjeta w parkan, biegnąc nad Dniestr. Kiedyśmy w nią skręcili, huknął strzał. Widzę, że przewodnik szybko ujeżdża rower i ucieka. Poeta padł na ziemię.

»Nie uciekać!« — mówimy sobie z podchorążym, bo to przecie najgorsze, co może być. Stoimy i czekamy, że nas ktoś zainterpeluje.

— Wie pan — szepcze podchorąży — to ten sam strzelił, któregośmy minęli. Wchodząc w uliczkę, przystanąłem i wyjrzałem żeby się zorientować co będzie robił. I wówczas strzelił.

Mija jednak kilka chwil a bołszewik nie pokazuje się. Wobec tego idę wprost, by nawiązać z tamtymi. Tak, ten domek nad Dniestrem, to zapewne domek naszego przewodnika.

Zaglądam przez słabo oświetlone okienko i widzę wewnątrz chaty wielu ludzi. Pewno rewizja? Ujrzano moją głowę, wzbudzając jakieś zamieszanie gaździny człowiek:

— Czego tu chcecie, czego? Czy nie wiecie, że nie można chodzić po nocy! I w dodatku nad granicą!

Wówczas popełniam fatalny błąd. Za dnia pokazywano mi ów dom, w którego drugiej połowie mieszkał podobno również bardzo pewny człowiek. Zrzucić czego się mam kryć? Podałem legalnie na wynajęte kwaterę. Muszę czynić sprawiedliwość tu łazęgę. Więc wymieniam nazwisko przewodnika.

Ale ten człowiek nie zna tego nazwiska. Z chat okolicznych na straż powybiegali ludzie. Poczynają teraz radzić, gdzie mieszka przewodnik. Okazuje się, że pięćdziesiąt kroków stąd.

Tłum jakichś podrostków napiera coraz bardziej. Na ramionach mam plecak. Tłum szepcze. Wycofujemy się niby to w kierunku wskazanym, po czym bierzemy nogi za pas a ile to z naszymi nogami jest możliwe i wałęsamy w mieście. Nie bawimy już loterjy w swoim pokoju w pensjonacie. Pokoju tego nie płaciliśmy, bo był bezpański i nie dawano darmo, oczywiście bez pościeli, ale i bez wymeldowania się i od meldowywania się.

Biegną godziny, poeta się nie zjawia. Podchorąży wsparł głowę na ręce i opowiada o przeszłości, niedawnej, a przecież przedzielonej od nas epoką przeżyć.

Poszedł na wojnę prosto z polskiej szkoły lotniczej, właśnie ją ukończywszy. Pierwszego dnia wojny nie byli uprzedzeni o niej tak jak i cała Polska. Rano pierwszego dnia wojny ujrzeli nadciągające samoloty i nasza maszyna za maszyną poczęła iść w górę. On w ten pierwszy dzień miał służbę inną, nie leciał, obserwował z dołu.

Samoloty nieprzyjacielskie należały w dużej ilości. Na Warszawę skierowano eskadry lotników zaprawionych w bojach powietrznych w Hiszpanji. Mieli oprócz tego szybkość, wiele szybszy od naszych samolotów, ich maszyny strzelały bez przerwy, podczas gdy u nas karabiny maszynowe były synchronizowane ze śmigłem strzelając przez nie, musiały strzelać mniej gęsto.

Niebo się zaroiło, po raz pierwszy widzieliśmy wówczas walkę powietrzną, o której myśliliśmy się tęsknie. Rozbija się ona natychmiast na szereg pojedynków powietrznych, w których nikt nie może się pilnować swego dowódcy i działa na własną rękę. Dowódca naszej z-tej eskadry »Kogutów« kapitan O. przyjął sam walkę z pięcioma naraz maszynami, dowódca dywizjonu nazwiskiem kapitan K. skakał, kiedy mu przestrzelono zbiornik z wysokości dwu tysięcy metrów a Niemcy usiłowali się do niego [illegible] spadochronu i starali się, już bezbronnego, zastrzelić. Inny spłonął

wał na pole (nie mogłem spamiętać nazwisk z tego przygodnego opowiadania) dwie niemieckie maszyny poszły w dół, ścigając go, chłop się odczołgał o kilkadziesiąt metrów w kartofliska, ci nad nim latali i szyli z karabinów maszynowych, tak, że kule szły nad nim i ryły koło niego. Ten miał łaźnię! Starszy szeregowiec R., któremu znowu przestrzelono zbiornik oliwy, wrócił cały z głową zalaną oliwą.

Na drugi dzień podchorąży był w walce. Z rozmowy mówi że nie mogli Niemców dogonić, że ci doganiali i umykali jak chcieli, że mieli wielce szybsze karabiny maszynowe, że mieli szybkostrzelne działka. Tego dnia wrócił z kadłubem postrzelanym jak sito.

Następnego dnia wyleciał łącznie z drugim i zniszczyli pod samolotów niemieckich w jednej grupie ciasnych nad Warszawą. »Zadało na nas — mówi z zabawną troską, ale co było robić, kiedy lecieli nad Warszawę bomby rzucać!«

Dopaść te szybsze maszyny można było tylko przecinając im drogę. I wówczas nastąpił piękny bojowy chrzest w tym drugim dniu walki podchorążego, a w trzecim dniu wojny. Udało mu się strącić Niemca, którego aparat się zapalił. Niemiec usiłował wyskoczyć ze spadochronem, spadochron uwikłał się w ogonie samolotu i tak spadała pierwsza zdobycz podchorążego, wisząc bezwładnie na sznurze samolotu i brenąc się jak grała tkwiła gasienica w jakimś Lusklenczonie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

| 31 dni | MARZEC | 1940 |
|---|---|---|
| **9** | Przedwieśni wd. słowiański: Mściwoy b. ewangelicki: Prudencjusza grecko - katolicki: 24, O. III. J. | |
| sobota | | |
| słońce | | księżyc |
| wschód 6,42 | | 3,20 |
| zachód 18,12 | | ost. kwadr. |

**9 MARCA W HISTORII**

Rok 1652. »Liberum Veto« pada Sicińskiego na Sejmie Warszawskim.

Rok 1863. Padlewski ze swoją grupą powstańców zwycięża w bitwie z Moskalami pod Myszyńcem.

Rok 1917. Początek pamiętnej i tak okrutnej rewolucji w Rosji.

**REJESTRACJA DZIENNIKARZY UCHODŹCÓW CZŁONKÓW SYNDYKATÓW**

W związku z powołaniem do życia sekcji zagranicznej Związku Dziennikarzy R. P. z siedzibą w Angers, wszyscy dziennikarze polscy — uchodźcy, przebywający na terenie Rumunii — pełnoprawni członkowie któregokolwiek z syndykatów krajowych (na dzień 1 września 1939 r.) proszeni są o zgłoszenie się do delegata Sekcji Zagranicznej red. W. Sikorskiego — Bukareszt, str. Paris 45, codziennie (z wyjątkiem niedzieli) od godz. 10 — 12 lub 18 — 19 w celu zarejestrowania się.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 15 bm. włącznie.

Dziennikarze zamiejscowi, członkowie syndykatów proszeni są o zgłoszenia pisemne z podaniem dokładnego adresu i numeru legitymacji Związku Dziennikarzy R. P.

## ODCZYT

**»EMIGRACJA POLSKA W RUMUNII 1831 — 1860 r.«**

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunii odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. w sali Domu Polskiego w Bukareszcie przy str. Christian Tell 21 który zagai dr. Teodor Holban odczytem pt. »Emigracja polska w Rumunii 1831 — 1860 r.«

Początek odczytu o godzinie 20,30

## Rekolekcje

W poniedziałek, dnia 11 marca b. r. rozpoczną się w Kościele włoskim przy św. Bazilianu, codziennie o godz. 19.30 — konferencje Wielkopostne dla Polonii Bukareszteńskiej. Na zakończenie wspólna Komunja św. w niedzielę, dnia 17 marca.

Nauki głosić będzie ks. kan. Prągr. Kubiński.

**UWAGA RODACY W CZERNIOWCACH**

Kazimierz Barzecki, były pracownik firmy Steinbach i Mueller, otworzył nowoczesny, komfortowy zakład fryzjerski p. f. »FRIZERIA BUCURESTI« przy str. Janco Flondor 16, i poleca się Szanownej Klijenteli. Uprzejma i rzetelna obsługa.

»LEICA« nowoczesną kupię Hotel »Nissa« Elizabeta 20 pokój 64, godz. 14 — 16.

ZAGUBIONO PASZPORT wydany w październiku 1939 r. przez Konsulat w Bukareszcie na nazwisko Chołoniewskiego Eugeniusza, ur. w 1903 r.

Ponieważ Polski Czerwony Krzyż, jako instytucja społeczna, czerpie swe środki na swe prace z darów, pochodzących od ludzi dobrej woli, zwraca się więc z gorącą prośbą o podtrzymanie placówki przez składanie na ten cel w miarę możliwości pewnej kwoty pieniężnej. Do wszystkich listów, wymagających odpowiedzi, należy dołączać [illegible] na odpowiedź.

# Życie nieustraszonej Warszawy

## Wstrząsająca relacja dziennikarza włoskiego

W »Corriere della Sera« ukazała się korespondencja z Warszawy, przesłana w marcu przez p. Valcini, dziennikarza włoskiego, znanego na gruncie warszawskim z okresu przedwojennego.

P. Valcini opisuje [illegible] przyjechał do Warszawy w grudniu, wysiadł na [illegible] dworcu kolejowym niemieckiego posterunku, wypisanym w języku niemieckim i polskim i uprawniającego go do [illegible] najkrótszą drogą do domu. Było już bowiem po godz. 8 wieczorem.

W świetle nowym idąc, jak się udaje, do hotelu »Polonia«, p. Valcini nie dostrzegł w pierwszej chwili zniszczenia miasta. Dopiero następnego dnia Warszawa pokazała mu wszystkie swoje bolesne rany. Środek miasta najbardziej jest zniszczony.

Mimo tego smutnego tła, Warszawa i jej mieszkańcy żyją, handlują, oddają się różnym zajęciom i nie chcą, jak umieć tak jak w końcu września, gdy stali się obojętni na dalsze. Usuwa się gruzy, naprawia się ulice, a nawet naprawia się mury domów. Z wiosną prace te niegdyś wznowienie, mieszkania wystawione na widok publiczności wskutek zburzonych ścian domów, jaszczki z wannami, półkami śniegu, pokoje z rozwieszonymi jeszcze obrazami, sprawiają znowu przysłonięte odrestaurowanymi ścianami.

Roboty te powierzane są Żydom, którzy przestali handlować i muszą wykazywać się osobistą pracą fizyczną. Żydzi chodzą po mieście z białą przepaską i z niebieską gwiazdą Syjonu. Przepaski nosić muszą również kobiety z bogatej żydowskiej burżuazji, które wszakże starają się możliwie ukryć tę odznakę.

Następnie p. Valcini opisuje, jak bardzo Warszawa zmieniła się. Była miastem wesołym, kokieteryjnym, przyjemnym, gościnnym. Dziennikarz włoski przypomina wysiłki, jakie uczyniono przed wojną, by nadać Warszawie »stałe godną stolicy 35 milionowego państwa i usunąć z niej ślady rosyjskiego panowania.

Po tym okresie radości z odzyskanej wolności, po okresie niefrasobliwości przyszła klęska wrześniowa.

Początkowo, po katastrofie mieszkańcy Warszawy chodzili ciężkim krokiem po ulicach miasta, poruszając się siłą energji dla zdobycia paru złotych, by utrzymać się przy życiu. Ale z czasem tę falę pesymizmu zatopiły wtórne nowych, niepodejrzanych, otwartych źródeł wytrwałości i optymizmu. Oparto je na wspomnieniu wartości żołnierza polskiego, która została uznana nawet przez przeciwnika. Powiedziano sobie, że największą tragedję mają swój koniec i tą nadzieją żyje dziś Warszawa.

Ciekawe miasto ta Warszawa — powiada p. Valcini, który wszedł i wszedł chodził ulicami stolicy, starając się wychwycić nastroje ludności. Stwierdził, że wrażliwość miasta jest bardzo wielka. Krążą najróżniejsze wiadomości od [illegible] międzynarodowej. Przychwycona przypadkowo informacja z dziwnie szybko natychmiast całe miasto, elektryzując ludność stolicy. Wszyscy jej wierzą, wszyscy ufają. Ten głos p. Valcini o Warszawie, która, według niego, zmieniła się na złe, by bronić honoru Polski.

Przedstawiwszy obraz przedwojennej obecnej okresowi okupacji, p. Valcini wskazuje na ogólną pauperyzację i na sprowadzanie wszystkich mieszkańców stolicy, bogatych i biednych, na ten sam poziom życia.

»Dyscyplina gospodarcza wprowadzona przez Niemców, nazywa p. Valcini »chaotyczną«. Elegancja zniknęła z ulic. Nie widać damskich kapeluszy, panie noszą wełniane kapturki, stare futra i płaszcze wyciągnięte ze szafy na światło dzienne.

Komunikacja tramwajowa jest stopniowo przywracana. Natomiast autobusy i taksówki nie kursują z powodu braku benzyny. Ogólnie przed pierwszym lutym ruch uliczny. Ruch ten jest regulowany przez policję niemiecką, wspomaganą przez polskich policjantów, którym pozwolono zachować ich mundury. Na ulicach widać tylko stare dorożki. Otwarto cztery czy pięć kin. W restauracjach, gdzie ceny są podwyższone, silny brak pokarmów. Teatry nie pracują, wszystkie bowiem niemal z wyjątkiem Teatru Polskiego, są zniszczone. Artyści i artystki są bez pracy i prowadzą kawiarnie. W jednej z najbardziej charakterystycznych można spotkać najpiękniejsze nazwiska sceny polskiej: Ćwiklińską, Lindorfównę, Malicką, Zelisz, Lubieńską, Romanową, która po podaniu kawy wchodzi na małe podium i śpiewa piosnki polskie, pełne smutku i melancholji. Ludność, która kochała swoje teatry i swoich artystów, tłumnie przybywa do tych lokali, kije lewe, szuka trochę ciepła, którego brak w mieszkaniu wyziębionym i opuszczonym przez tych, którzy zginęli lub rozbiegli się na cztery strony świata. O 19-ej zebrana w kawiarni publiczność spogląda na zegarki, o 19-ej kawiarnie pustoszeją, zostają tylko artyści, którzy czyniąc skrupulatnie rozliczenie z dochodów dnia. O 20-ej wszyscy już są w domu. Ulicami, pełnymi śniegu i ciszy, nikt już nie chodzi. Jedynie policja niemiecka pilnuje porządku.

Życie kończy się punktualnie o 20-ej, by zacząć się na nowo dnia następnego. Intelektualiści, profesorowie uniwersytetu, daktylografki, studenci, damy z towarzystwa, wszyscy biegają od rana do wieczora, interesując się detalicznym handlem. Można od nich nabyć mydło, mąkę, ziemniaki, wędzone śledzie, groch, lecz wszystko w niewielkich ilościach. Wystarczy to jednak, by zdobyć kilka marnych złotych, by pokryć wydatki na najbliższe dwadzieścia cztery godziny życia. Na rogach ulic mężczyźni i studenci o nieprzeliczonym spojrzeniu, z otwartymi walizkami sprzedają papierosy. Sprawa bezrobocia nie jest rozwiązana. Niepewny bardzo jest los tych milionów ludzi, którzy chronią się do kościołów i wznoszą modły do Boga, podczas gdy wojna trwa na innych frontach.

Tak kończą się uwagi p. Valcini o dzisiejszej Warszawie, która trwa i żyje.

•

Z Warszawy nadeszła wiadomość że b. rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, prof. Antoniewicz otrzymał zajęcie palacza centralnego ogrzewania w gmachu jednej ze szkół powszechnych warszawskich. Aby uzyskać to zajęcie musiał prof. Antoniewicz poddać się specjalnemu egzaminowi.

•

Że Niemcy nie czują się pewni na okupowanych terenach Polski świadczy nadeszła ostatnio wiadomość, że w okolicach Warszawy koloniści niemieccy usiłują zbierać od miejscowej ludności podpisy, że niczego złego nie zrobili.

Wszelkich wiadomości o losach Karola Mynarza z Krakowa oczekuje w Bacznowej poszukuje Cieński Jan. Wiad. Redakcja »Kurjera Polskiego«.

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

## ZE ŚLĄSKA

Pismo włoskie »La Libera Stampa« opisuje bardzo ciężkie warunki pracy górników polskich na Śląsku. Wszystkie rady zakładowe zostały rozwiązane. Wielu robotników polskich zostało pozbawionych pracy w kopalniach i przydzielonych do robót przymusowych. Płace wynoszą 60% dawnych wynagrodzeń. Stosowany jest system płac akordowych, przyczym zmniejszenie wydajności pracy traktowane jest jako sabotaż.

•

Przeprowadzanie rozwodów na Śląsku między małżeństwami mieszanymi zalecane jest i ułatwiane przez władze niemieckie. Pewna urzędniczka w Katowicach, pochodzenia niemieckiego, otrzymała nawet od swych władz przełożonych polecenie, aby przeprowadziła rozwód ze swym mężem Polakiem, pochodzącym z Rzeszowa. Wobec odmowy — otrzymała zwolnienie z pracy.

## ZE LWOWA

Ostatnie wiadomości z terenu okupacji sowieckiej dowodzą, że władze okupacyjne napotykają na poważne trudności spowodowane stale wzrastającą wrogością szerokich mas polskich i ukraińskich. Władze bolszewickie rozwijają gorączkową działalność i stosują liczne represje by opanować sytuację. Ostatnio przeprowadzono znowu masowe aresztowania w sferach inteligencji oraz wśród kleru greko katolickiego a szczególności w większych miastach, zwłaszcza we Lwowie i Kołomyji.

Agencja Pat donosi, że zaniepokojenie władz sowieckich spowodował fakt pojawienia się licznych ulotek antybolszewickich oraz jawne manifestacje niezadowolenia ze strony ludności wiejskiej i miejskiej.

**Foto-Studio „Arita"**

Nowootwarty Polski Zakład Fotograficzny, wykonywa wszystkie rodzaje fotografii po cenach przystępnych i punktualnie. Bucuresti, Bdul Tache Ionescu 48, (przy rogu Piata Romana) Telefon 208-64 Obsługa polska.

Następujące osoby otrzymały wiadomości od rodzin z kraju:

Tadeusz Wawerski z Łukowa,

Kazimierz Izykowski, potch. z Żółkwi,

Józef Deripper z Warszawy i

Anatol Kostogłód z Kirwanie.

Ktokolwiek zna miejsce pobytu powyższych osób proszony jest o podanie pod adresem Czerwiński, str. Polowa 5 a, Cernauti.

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucuresti, Piata Amzei 13, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Czapek Piotr, ur. 1910 w Hajduckach Wielkich, ost. Cieszów; Bojarczewski Mieczysław, Warszawa; Otto Mieczysław i żona Natalia, ur. 1909, z Szalet k. Tarnopola; Dedochowski Stanisław; Żelazowska Krystyna, Warszawa; Walczak Edward, Poznań; Malinowski Mikołaj 25 lat, Warszawa; Szczepański Bogusław; Kubasierczyk Kazimierz, Cyzowski Józef, 22 lat, Siemianowice k. Katowic; Nowogrodzki Klaudjusz, ur. 1892 w Starym Sączu; Posłuszny Józef, podchorąży; Pawlik Władysław, ur. 1914, ost. Kołomyja; Sarnecka Jadwiga i syn Jacek, Warszawa; Sarnecki Michał, Warszawa; Irzykowski Kazimierz, Kraków; Zbudnicki Jerzy, 18 lat, Warszawa; Wójcikiewicz Gustaw, 18 lat, Warszawa; Halebuda Adam, ur. 1914 Kraków; Szarzyński Tadeusz, ur., pod Mostem na Dolne; Starcel Karol; Mikulska Olga, Krynica, 16 lat, Willa Urocz; Hołd Mieczysław, lekarz wolont., Kraków; Stefan Kazimierz, Aleksandrowicz Adam, 21 lat, asd. ekon. handl. zagr., Lwów; Paradis Kazimierz, urz. Banku Polskiego; Ryszard Gustaw, Żuk Józef, wicedyr. Banku Polsk. Lidzbark; Bronyk Wiktor, ur. 1901; Kostkiewicz, Żap.; Słodkiewicz, kap. Iłowski Mikołaj; Stankowski Leon, ur. 1912 w Książu, ost. Poznań, Perczyński Szmul Lejb, ur. 1903 w Kłusowskim; Stern Stanisław, Fischer Stanisław; Gedeon, Szymańkiewicz Czesław.

Oficerowie z Oflag VII B, Kriegsgefangenenlager — Deutschland (Allemagne) proszą gorąco o wiadomości o swych rodzinach:

Płk. Adam Brzeziński — Ajdukiewicz — nr. 2;

Mjr. Jan Michalski — nr. 21;

Mjr. Jan Kowalski;

Kpt. Bentner Stanisław, nr. 30;

Kpt. Edmund Horak — nr. 10;

Ppor. Aleksander Dunin-Borkowski — nr. 251;

Ppor. Władysław Kirkor — nr. 800;

Ppor. Kurzeniewicz Aleksander — nr. 212;

Ppor. Ignaczewski Władysław — nr. 711;

Ppor. Zacharasiewicz Wacław — nr. 130;

Ppor. Różanowski Karol — nr. 1145;

Pchor. Gorczak Jan — nr. 202.

Wszelkie wiadomości należy kierować do Oflag VII B z podaniem przy nazwisku numeru jeńca i jeśli to możliwe dwukrotnie. Korespondencję dla jeńców należy oddawać w Czerwonym Krzyżu, Piata Amzei, i wtedy jest wolna od opłaty pocztowej (stopień »Gebührenfrei«).

Lekcji języka angielskiego udziela nauczycielka [illegible] T. I. 226-38 w godz. 2 — 4.

Adama SKAPSKIEGO, kpr. nr. 3 pułku lot., lub jakichkolwiek wieści o nim poszukuje Stefan Skępski, Jolava, Posta lok. 1. Hungaria.

JAKUBOWICZA Teodora z Popowiec pow. Zaleszczyki poszukuje Tadeusz Cieński, Bucuresti, Parcul Marinescu, str. 1 Nr. 8 u p. Ideunistia.

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości: Bucuresti, str. Boltaciano 22, Romania.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakichkolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla Pawlikowskiego.

Stanisława Odlhowskiego z Warszawy i wszelkich o nim wiadomości uprasza Antoni Romanowski, Bucuresti, Str. Popa Savu 12, Tel. 202-08.

Kazimierza Golińskiego, Witolda Łaczyńskiego, Eugeniusza Zbiegła oraz wszystkich poszukuje i bardzo proszą o skontaktowanie się ze mną, Dr. Józef Kazimierz Chęciński, U. S. A. New York City, 500 Riverside Drive, International House.

KACZANOWSKI Jerzy z Nowych poszukiwany. Są wiadomości od żony. Zgłoszenia do Kurjera dla Nowakowskiego.

Ktokolwiek znalazł adres Jadwigi SZEROMSKIEJ, studentki, ostatnio przebywającej pod Buzkiną, proszony jest o podanie go do Kurjera Polskiego.

BARAŃSKĄ Stefanię poszukuje Zarząd O. D. W. Krynica. Wiadomości: Jesus Dorjan, Bellu Garcea, Romania.

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie . . . lei 70

kwartalnie . . . lei 200

w Italii i W. Brytanii mies. . lei 100

we wszystkich innych krajach lei 120

Bukareszt, str. Academiei 3

tel. 505-32

Redakcja nocna tel. 22??

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe za milimetr wysokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 8 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Minimum 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 2 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotnie zniżka się z wieloma odstępami od [illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Rozmowy Sumner Wellesa
## z mężami stanu Francji

Paryż, 8/III (Havas) Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Sumner Welles przyjęty został w czwartek po południu przez Prezydenta Republiki, p. Alberta Lebrun, a następnie przez premiera p. Daladier. Rozmowa trwała do wieczora.

Wieczorem Sumner Welles przyjął w gmachu ambasady amerykańskiej dziennikarzy, którym oświadczył, że odbędzie [illegible] swego pobytu w Paryżu rozmowy z innymi wybitnymi politykami francuskimi, jak również z przedstawicielami Rządu Polskiego, premierem gen. Sikorskim i ministrem spraw zagranicznych Zaleskim.

Na pytanie, czy odbędzie również rozmowę z członkami komitetu czechosłowackiego, Sumner Welles nie udzielił odpowiedzi.

Podsekretarz Sumner Welles pozostanie w Paryżu do niedzieli południa, poczym wyjedzie do Londynu. W ciągu przyszłego tygodnia wróci jeszcze na krótki czas do Paryża. Bezpośrednio przed odjazdem do Ameryki Sumner Welles odwiedzi jeszcze Rzym.

# Czego żądał Sumner Welles
## w październiku ubiegłego roku

PARYŻ, 8/III. «Excelsior» przypomina koncepcje Sumner Wellesa w sprawach międzynarodowych, jakie przedstawił on przez radio w październiku 1939 r.

Sumner Welles podkreślił wówczas 4 punkty:

1) poszanowanie danego słowa,

2) niemieszanie się do spraw wewnętrznych innych krajów,

3) załatwienie sporów, gdyby to będzie konieczne przez rewizję traktatów w drodze pokojowej i rokowań,

4) poszanowanie praw innych narodów w tym samym stopniu, w jaki każdy pragnie, by jego własne prawa były poszanowane.

Dziennik przypomina, iż słowa te wywołały burzę w Niemczech a prasa niemiecka obrzuciła Sumner Wellesa wszelkiego rodzaju wymysłami. «Le Matin» pisze, że jeżeli Sumner Welles chce dowiedzieć się, jakiego rodzaju pokoju pragnie Francja, powinien pamiętać, że wszyscy Francuzi, którzy liczą obecnie 70 lat, byli świadkami jak ojczyzna ich była trzykrotnie atakowana przez Niemcy. Wszyscy ludzie, liczący 30 lat, przeżywają już drugą wojnę.

Czynimy rozpaczliwy wysiłek aby ten stan rzeczy zakończył się. Wysiłek powinien być ostatni. Pokój, jakiego pragniemy, powinien dać nam prawość i bezpieczeństwo.

# Orędzie Króla Karola II

(Dokończenie)

Z najwyższym zadowoleniem należy podnieść akty patriotyzmu, które wśród klas nie posiadających doszły do wyżyn ofiary; aktów dokonanych w dziele pomocy dla powołanych pod broń jak również w dziele podpisania pożyczki na dozbrojenie armii. Wszystkie te akty pozostaną świadectwem solidarności rumuńskiej.

Wyrażam również podziękowanie oficerom i żołnierzom, czuwającym na granicach za ich wysiłek i nieustanną pracę.

Panowie Senatorzy, Panowie Posłowie!

W tej atmosferze energii Rząd Mój będzie mógł spełnić powierzoną mu przez Mnie misję, oparty o czynniki stałości i ciągłości, koniecznych do przeprowadzenia programu, obliczonego na długą metę.

Zaostrzenie walk wewnętrznych, jak również wspólnota wszystkich przekonań w łonie Frontu Odrodzenia Narodowego, pozostawiają możność przeprowadzenia programu reorganizacji i konsolidacji.

Przeprowadzając wszystkie zarządzenia, konieczne do podniesienia sił wojskowych, Rząd Mój przystąpi do wykonania reform potrzebnych do organizacji Państwa w ramach nowych ustaw konstytucyjnych.

Szczególna uwaga zwrócona będzie na zarządzenia gospodarcze, tym trudniejsze w okresie obecnej nierównowagi wojennej, że wymagają przystosowania do zmienionych warunków całej gospodarki krajowej.

Specjalna uwaga poświęcona będzie sprawie produkcji. Musimy produkować dużo i racjonalnie, aby sprostać wszystkim potrzebom i wyszukać nowe źródła dochodu celem pokrycia nadzwyczajnych wydatków, jakie stoją przed nami.

W ramach tego programu gospodarczego rolnictwo zajmuje pierwsze miejsce. Interesy rolników, zharmonizowane z interesami ogólnej gospodarki, znajdą swe należyte miejsce i można znaleźć rozwiązanie problemu różnic cen artykułów rolnych i przemysłowych, przez zastosowanie odpowiednich środków.

Szczególna uwaga poświęcona będzie sprawie ustalenia poborów urzędników państwowych, która rozwiązana zostanie w ciągu bież. roku budżetowego. Przez tę reformę uzyska się poprawę materialną bytu urzędników państwowych.

Polityka [illegible] społecznych, stosowana przez Mój Rząd, znajdzie wielkie pole do działania przez konsolidację wszystkich dotąd ustaw, przez wprowadzenie ustaw [illegible], organizację pomocy społecznej, jako czynniki solidarności narodowej, naczelnego wskazania naszego działania.

Podobnie energiczne będą zarządzenia celem zapewnienia równowagi budżetu i ochrony waluty.

Dzięki roztropnej polityce skarbowej finanse państwa rozwijały się zadowalająco i pozwoliły zarówno na zaspokojenie wszystkich potrzeb Kraju, jak i na przygotowanie wojskowe.

W nadchodzącym roku budżetowym przewidziane są nowe wydatki, a tymsamym nowe obciążenia podatkowe. Mój Rząd zmuszony jest żądać od Kraju nowych ofiar, wywołanych koniecznością wyposażenia armii, przekonany, że zostaną przyjęte z tym samym patriotycznym zrozumieniem, jak dotychczas, dla obrony pokoju i dziedzictwa narodowego.

Panowie Senatorzy! Panowie Posłowie!

Mój Rząd przedłoży Panom do uchwalenia projekty ustaw, których celem jest skompletowanie reform, przeprowadzonych dotąd w ramach nowej Konstytucji i rozwiązanie nowych problemów organizacji.

Następnie J. K. Mość odczytał szereg projektów ustaw, które przedłożone zostaną do rozpatrzenia parlamentowi, m. in.:

Projekt o organizacji korporacyj, projekt budżetu państwa, projekt ustawy pomocy dla rodzin zmobilizowanych, projekt ustawy o Opiece Społecznej, o szkolnictwie zawodowym, o ustawodawstwie pracy i t. p.

Orędzie Swoje zakończył J. K. Mość następującymi słowy:

«Panowie Senatorzy, Panowie Posłowie!

Jestem przekonany, że podołacie obowiązkom, jakie nakładają na nas obecne czasy, udzielicie Memu Rządowi wszelkiej pomocy, jakiej będzie potrzebował dla wykonania dzieła.

Życzę Panom owocnej pracy i prosząc Wszechmocnego o błogosławieństwo dla tej pracy ogłaszam sesję Ciał Ustawodawczych za otwartą».

Poszczególne ustępy Orędzia Królewskiego były żywo oklaskiwane przez zgromadzonych, szczególnie ustępy o armii, o stosunkach z Italią i Bułgarią oraz o polityce pokojowej Rządu.

Opuszczającego gmach parlamentu Monarchę i Następcę Tronu żegnali zgromadzeni entuzjastycznie.

**Zapisujcie się na członków**

**Czerwonego Krzyża**

# Boy-Żeleński
## aresztowany
## wraz z innymi pisarzami i artystami

Ostatnie informacje ze Lwowa potwierdzają wiadomość o aresztowaniu przez władze okupacyjne sowieckie znanego pisarza Tadeusza Boya Żeleńskiego.

Poza tym władze sowieckie zaaresztowały znanego pisarza Wacława Grubińskiego, poetę Władysława Broniewskiego, znanego pianistę, laureata konkursów szopenowskich Henryka Sztompkę.

Potwierdza się także wiadomość, że były przywódca partii żydowskiej «Bund» p. Alter został rozstrzelany.

# Lotnictwo aliantów góruje
## nad samolotami niemieckimi

LONDYN, 8/III (Rador). Ministerstwo Lotnictwa komunikuje, że w nocy na czwartek lotnictwo angielskie podjęło nowy lot wywiadowczy nad północno-zachodnimi bazami niemieckimi, przelatując między innymi nad Wilhelmshaven.

Jednocześnie donoszą, że samoloty angielskie odparły atak dwóch aparatów niemieckich, które ukazały się nad wybrzeżami Szkocji. Po zaciętej walce jeden z samolotów niemieckich został strącony.

Jest to 44 samolot niemiecki strącony u wybrzeży Anglii. 9 innych zostało silnie uszkodzonych.

Londyn, 8/III (Rador) Izba Gmin przyjęła wczoraj symboliczny budżet ministerstwa lotnictwa, opiewający na 100 funtów szterlingów. Prawdziwy budżet pokryty jest tajemnicą, [illegible] w okresie wojny.

Uzasadniając budżet minister lotnictwa Kingsley Wood oświadczył, że Anglia zdobyć się będzie musiała na tak długi wysiłek w dziedzinie lotnictwa, aż osiągnie zupełną przewagę w powietrzu nad nieprzyjacielem.

Lotnictwo pościgowe, któremu powierzona została ochrona wybrzeży, wód terytorialnych, statków handlowych i rybackich rozwija ożywioną działalność. Nie straciwszy ani jednego aparatu, pościgowce angielskie zestrzeliły 40 samolotów nieprzyjacielskich wokół wybrzeży Anglii. Wiadomo jednak, że wiele aparatów nieprzyjacielskich, uszkodzonych, runęło w morze.

[illegible] konwojów przeprowadzonych zostało mimo grasowania na morzach niemieckich łodzi podwodnych.

Dominia współpracują owocnie. 20,000 pilotów i 20,000 lotników przygotowanych zostanie każdego roku wojny.

Minister podkreślił następnie wyższość bez zastrzeżeń produkcji lotniczej angielskiej nad niemiecką, oświadczając, że [illegible] samolotów angielskich, [illegible] wielką liczbę niemieckich. Produkcja samolotów w Anglii i Francji przewyższa obecnie produkcję niemiecką.

Na wypadek zapowiadanego przez Niemców ataku lotniczego na Anglię, lotnictwo angielskie zda [illegible] egzamin i Niemcy poznają to dokładnie na swej skórze.

# Bohaterskie walki
## trwały przez cały dzień wczorajszy

HELSINKI, 8/III (Rador). Komunikat sztabu fińskiego z dnia 7 marca podaje:

Na odcinku zachodnim frontu karelskiego nieprzyjaciel podjął w środę gwałtowne ataki na dzielnice północno-zachodnie miasta Viipuri.

Bitwa o posiadanie wysp w zatoce Viipuri trwa. Oddziały sowieckie, które zbliżały się po lodach zatoki, poniosły ciężkie straty.

Między Viipuri, a Vuoksi zniszczono około 30 czołgów sowieckich. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie w tym rejonie zostały odparte.

W rejonie rzeki Taipale Finowie odrzucili dobrze przygotowany przez artylerię atak sowiecki.

Na północny-wschód od jeziora Ładoga nieprzyjacielowi udało się zająć kilka wysepek w archipelagu Pitkäranta.

Na północ od tego odcinka przerwane walki podjęte zostały ponownie w środę.

W rejonie Kuhmo ataki sowieckie zostały powstrzymane.

Od strony morza wszelkie próby nieprzyjaciela przedostania się na brzeg wschodni zatoki Viipuri zostały udaremnione.

Lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie kolumny sowieckie, zaskoczone na lodach zatoki Fińskiej.

Działalność lotnicza najbardziej ożywiona w rejonie Viipuri.

HELSINKI, 8/III (Rador). Minister wojny powołał pod broń rocznik 1920, który w normalnych czasach był by powołany dopiero w jesieni.

Kopenhaga, 8/III (Radar) Korespondent wojenny dziennika «Berlingske Aftenavis» donosi, że wojskom sowieckim udaje się uchwycić [illegible] na zachodnim wybrzeżu zatoki Viipuri. Zacięte walki trwają.

Jednocześnie donoszą, że wojska sowieckie, które usiłowały przedostać się na brzeg Finlandii przez lody zatoki Fińskiej, wykomenderowane zostały w tym celu z baz sowieckich w Estonii, mianowicie z Baltiiski i z wysp Saaremaa i Dagoe.

W związku z tym korespondent agencji Reutera donosi, że atak sowiecki przez lody Viipuri, skierowany na zachodnie wybrzeże zatoki poparty był przez czołgi i lotnictwo. Baterie nadbrzeżne fińskie otworzyły ogień, zadając piechocie sowieckiej ogromne straty. Lotnictwo sowieckie czyniło rozpaczliwe wysiłki, by przeszkodzić samolotom fińskim w ostrzeliwaniu piechoty sowieckiej, które mimo to siekły linię piechoty ogniem karabinów maszynowych.

Wreszcie, gdzie oddziały sowieckie zdołały dotrzeć do zachodniego brzegu zatoki, zostały przez obrońców

# Kontroli nad Władywostokiem
## żąda opinia angielska

Londyn, 8/III. Dzienniki donoszą, iż do Niemiec przybywają ciągle jeszcze dostawy ze Związku Sowieckiego i pośrednio ze Stanów Zjednoczonych.

Dzienniki domagają się zaostrzenia kontroli w szczególności nad portem w Władywostoku przez który przechodzi wielka ilość towarów przeznaczonych dla Rzeszy.

# Jak doszło do pośrednictwa

Amsterdam, 8/III (Rador) Prasa holenderska potwierdza wiadomość o pośrednictwie pokojowym w konflikcie sowiecko-fińskim.

Dziennik «Telegraaf» przynosi w tej sprawie następujące szczegóły od swego korespondenta w Kopenhadze:

Pierwszy kontakt w tej sprawie nawiązany został przez posła fińskiego w Sztokholmie Erkko z posłem sowieckim panią Kołłontaj. Jako pośrednik występował minister spraw zagranicznych Szwecji.

Zapytany w tej sprawie przez dziennikarzy, minister spraw zagranicznych Szwecji nie potwierdził, ani też nie zaprzeczył tej wiadomości.

Nie mniej wiadomości należy uważać za prawdziwe, ponieważ rokowania toczą się w istocie od kilku dni.

Nie można przy tej sposobności pominąć faktu, że przed kilku dniami przybył do Stockholmu znany fiński mąż stanu Paasikivi, który w październiku i w listopadzie ub. roku prowadził w Moskwie rokowania z rządem sowieckim, które nie doprowadziły do porozumienia i wywołały w konsekwencji wybuch wojny, ponieważ Finlandia nie mogła przyjąć daleko idących żądań sowieckich.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, że do Stockholmu przybył w wielkiej tajemnicy swym osobistym samolotem szef prasowy Rzeszy, Dietrich. Pozostał on w Stockholmie tylko dzień, poczym wrócił do Berlina. W Kopenhadze twierdzą, że wizyta jego stała w związku z żądaniem uczonego szwedzkiego Sven Hedina, by Hitler podjął się likwidacji konfliktu fińsko-sowieckiego.

Wreszcie podkreślić należy, że poseł niemiecki w Helsinkach Blücher odbył długą rozmowę z wysłannikiem marszałka Mannerheima, generałem [illegible], któremu poseł Blücher przedstawił punkt widzenia Niemiec na sprawę ewentualnych rokowań pokojowych między Finlandią a Sowietami.

Rzym, 8/III. Agencja Stefani donosi, że w ostatnich dniach koła dyplomatyczne w Helsinkach zauważyły wywierany coraz silniejszy nacisk na rząd fiński w kierunku skłonienia go do zgody na pośrednictwo pokojowe z Rosją sowiecką.

Mówi się, że pośrednictwo to zagwarantowałoby Finlandii pokój honorowy, jeśli tylko rząd fiński ulegnie naciskowi. Z drugiej strony jednak podkreślają, że koła wojskowe fińskie nie widzą możliwości honorowego pokoju dla Finlandii i wolą prowadzić dalszą walkę, licząc na rychłą wydatną pomoc zagranicy.

Walka między tymi dwoma tendencjami przybiera formy dramatyczne. Toczy się ona nie tylko na terenie Helsinek, ale i Stockholmu. Raz jedna, raz druga strona odnosi [illegible] sukces.

Niezależnie od tej walki w Helsinkach mówią z goryczą o obawy Szwecji przed wciągnięciem jej w konflikt europejski. Podobno naród szwedzki solidarny jest z królem i rządem, że neutralność Szwecji musi być utrzymana za wszelką cenę.

Koła dyplomatyczne szwedzkie zachowują całkowite milczenie w sprawie pośrednictwa pokojowego, mającego na celu zakończenie konfliktu fińsko-sowieckiego.

# Dlaczego Anglia nie ogłasza
## „Białej Księgi" przeciw Sowietom

LONDYN, 8/III. W kołach dyplomatycznych Londynu oświadczają, iż decyzja rządu brytyjskiego nieogłaszania Białej Księgi dotyczącej rokowań angielsko-sowieckich poprzedzających wojnę nie powinna dziwić, ponieważ dokumentacja tak kompletna wykazała by w pewnych momentach wyraźne [illegible] poglądów pomiędzy Londynem, Paryżem a Warszawą pewne różnice co do różnych spraw, niedotyczących jedynie stosunków angielsko-sowieckich.

Aby stworzyć i zebrać materiał przeciwko Rosji, rząd brytyjski ryzykowałby więc ujawnienie pewnych szczegółów polityki zagranicznej trzech krajów sojuszniczych, co obecnie byłoby niepożądane.

W kołach dyplomatycznych podkreślają, iż nigdy nie było mowy o czynieniu ustępstw Sowietom oraz odroczenia ogłoszenia Białej Księgi, jak to w pewnych kołach przypuszczano. Nie ma również mowy o obawie by pewne dokumenty mogły w jakikolwiek bądź sposób usprawiedliwiać sowiecką politykę. Odroczenie ogłoszenia Białej Księgi ma na celu jedynie zachowanie dyskrecji co do korespondencji wymienionej między sojusznikami co obecnie powinno być uważane za sprawę familijną.

Z drugiej strony byłoby niemożliwe ogłoszenie tylko ograniczonej liczby dokumentów bez zniekształcenia tekstów i całokształtu wydarzeń.

Redactor respons.: KAZIMIERZ HAWRAN

T1 Vremea Bucureşti

---

Rok X | Bucureşti-Bukareszt, niedziela 10 marca 1940 | Nr. 519 (20)

[illegible]: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR [illegible]
Redakcja i Administracja
BUCUREŞTI
Str. [illegible] 2, Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
[illegible]

## BEZ KOMPROMISU

W najpoważniejszym dzienniku angielskim «The Times» ukazał się artykuł, który ze względu na szczególną jego wagę pozwalamy sobie obszernie zacytować na tym miejscu.

Artykuł nosi tytuł «Wojna i moralność» i jest omówieniem mowy angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, wygłoszonej do młodzieży angielskiej, studiującej w Oxfordzie.

Lord Halifax stanął, jak przypominamy, na stanowisku, że nie może być kompromisu między światopoglądem, reprezentowanym przez narodowy socjalizm a podstawami filozoficznymi, na jakich opiera się cywilizacja europejska. Siłę, z jaką chcą się narzucić nowe poglądy, trzeba zatem przeciwstawić siłą.

«We wrześniu ubiegłego roku — pisze w związku z tym «Times» — musieliśmy dokonać wyboru: albo na gwałt odpowiedzieć siłą, albo poddać się i ustąpić z tych pozycyj, które stanowią o cywilizacji europejskiej.

«Obecna akcja Niemiec polega, zdaniem «Timesa», na [illegible] pojęcia zbiorowiska ludzkiego, a niszczeniu osobowości ludzkiej i na nowym ukształtowaniu losów «gorszych Europejczyków», mających służyć w roli «poddanych» Rzeszy.

«Częściowy zastój na polu bitwy w ciągu ostatnich sześciu miesięcy dał nam dość czasu i możności, by się zastanowić, jaka Europa ma powstać w przyszłości. Również zaniechania i niepowodzenia ostatnich lat dwudziestu wzmogły naszą wolę, by jasno i ściśle określić cele wojny. Mężowie stanu Wielkiej Brytanii i Francji odpowiedzieli już na te żądania opinii z dostateczną jasnością na jaką pozwala obecna faza konfliktu. Obecnie lord Halifax raz jeszcze zapewnił, że celem zwycięstwa jest organizacja realnego pokoju. Im silniej badana jest potrzeba prawdziwego pokoju, tym pewniejsze jest przekonanie, że sprzymierzeni nie będą tolerowali myśli o takim układzie pokojowym, który mógłby zachwiać w jakimkolwiek szczególe cele, do jakich oni dążą. Potężna machina wysiłku wojennego została puszczona w ruch i nic już jej nie wstrzyma, chyba pełna odbudowa i utrwalenie bytu cywilizacyjnego w Europie.

«Nie będzie pokoju bez sprawiedliwości i jak to powiedział niedawno premier Chamberlain, nie będzie bezpieczeństwa dopóki rasa niemiecka domagać się będzie prawa do prześladowania Czecha lub Polaka lub też innego «podrzędnego» narodu. Jedynie siła może zniszczyć ten stan.

Bojownicy świata zachodniego wraz ze swoją wiarą i ze swoim dziedzictwem, mogą z dumnym sercem iść swoją drogą. Mogą być pełni wiary, nie dlatego, by nie doceniali potęgi, zmobilizowanej po drugiej stronie frontu, lecz dlatego, że po ich stronie stoją miliony obywateli, starych i młodych, władających swobodnie swoimi zmysłami i gotowych raczej do zaryzykowania wszystkiego niż do opuszczenia tej sprawy, którą tak wymownie i ściśle wyraził w Oxford lord Halifax».

Jak widzimy, w Anglii nie ma mowy o kompromisie. Opinia angielska przejęta jest ideą krucjaty i nie tylko nie zdradza żadnych wahań,

(Dokończenie obok)

ale przeciwnie coraz silniej akcentuje swoją wolę rozprawienia się do końca.

I to pozwala wnioskować jaka będzie ta wojna i jaki będzie — pokój.

# Samoloty angielskie nad Poznaniem
## zrzuciły ulotki polskie

LONDYN, 8/III (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że angielskie eskadry wojskowe przeprowadziły w nocy na piątek nowy lot wywiadowczy na terytorium Niemiec, docierając po raz pierwszy aż do zachodnich dzielnic Polski. Samoloty angielskie latały nad Poznaniem i innymi miastami Polski zachodniej, zrzucając ulotki w języku polskim.

Do tej oficjalnej wiadomości dorzuca agencja Reutera parę szczegółów. Lot aparatów angielskich dokonany został bez żadnych wypadków. Samoloty angielskie wyleciały z terytorium Anglii w czwartek wieczorem i kilka godzin później były już nad Poznaniem. Przelatując nad terytorium Niemiec samoloty zostały oświetlone przez reflektory niemieckie, lecz niemieckie działa przeciwlotnicze milczały. Lotnicy spotkali w swej dalekiej drodze na dystansie 2.500 km, zaledwie jeden niemiecki aparat bojowy, który jednak nie odważył się zaatakować eskadry angielskiej.

Eskadra przeleciała ponadto dwukrotnie nad Berlinem, nie natrafiając na żadną reakcję ze strony niemieckiej obrony przeciwlotniczej. Samoloty angielskie latały również nad Lipskiem i Szczecinem oraz innymi portami północnych Niemiec.

Jeden z lotników angielskich opowiedział po powrocie, że Niemcy nie spodziewali się tak dalekiego lotu ze strony lotnictwa angielskiego i Poznań nie był wcale zaciemniony. Światła miasta widoczne były z odległości wielu kilometrów. Samoloty ukazały się nad miastem o godz. 10 wieczór i zrzuciły na ulice wiele ulotek w języku polskim.

Powrót odbył się również bez przeszkód, [illegible] samolotów [illegible] na Berlin, część też przez Poznań.

# W promieniu 100 km od Wisły
## wysiedlono Polaków z Płockiego

Paryż, 8/III. Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

«Rząd polski otrzymał ostatnio wyczerpujące raporty stwierdzające, że wysiedlanie ludności polskiej przez Niemców przeprowadzane jest [illegible] i w tempie przyspieszonym nie tylko z Poznańskiego, Pomorza i Śląska, ale także z tej części Polski środkowej, która łącznie z wyżej wymienionymi prowincjami została z pogwałceniem prawa międzynarodowego «inkorporowana» do Rzeszy niemieckiej.

Są to mianowicie obszary: Sosnowca, Kalisza, Łodzi, Włocławka, Płocka, Ciechanowa i Suwałk, które przed rokiem 1914 były pod panowaniem rosyjskim.

Z okręgu Płockiego wysiedlono masowo chłopów polskich w promieniu 100 km od Wisły. Pozwala im się zabierać tylko trochę żywności i 20 marek gotówką, [illegible]. Chłopi polscy wysiedleni z pod Płocka i pognani do wyznaczonego punktu w kierunku Warszawy, rozpoczęli swój marsz od [illegible].

Podobnie wysiedla się chłopów polskich z rejonu Ciechanowa i Włocławka. Wyrzuca się również Żydów z miast i miasteczek tego okręgu.

Z Łodzi, drugiego po Warszawie co do wielkości miasta polskiego, Niemcy wysiedlili do tej pory 4000 rodzin inteligencji polskiej, a wysiedlanie to odbywa się nadal w tempie przyspieszonym. Wszystkie polskie napisy w tym mieście usunięto, wszystkie polskie organizacje rozwiązano, a prasę polską zawieszono. [illegible] «inkorporowanym» do Rzeszy.

Z Kalisza i innych miast deportowano na zachód Niemiec wielkie liczby kobiet i dziewcząt polskich, które oderwano od rodzin. Część tych transportów skierowano w strefę znajdującą się za frontem wojskowym, skąd nadeszły do Polski najbardziej niepokojące wiadomości.

Z wszystkich tych faktów widoczny jest zamiar niemiecki wypędzenia ludności polskiej z około 90 tys. km. kw. jej obszaru etnograficznego z równoczesnym całkowitym zabraniem jej mienia ruchomego i nieruchomego. O olbrzymi ten obszar chce się powiększyć Rzesza niemiecka na wschodzie.

# Uwięzieni w Poznaniu

«Wiadomości Polskie» podają, że na forcie VII na Ławicy w Poznaniu przebywają jeszcze uwięzieni profesorowie uniwersytetu poznańskiego: Pawłowski, Kalandyk i [illegible]; dalej ks. [illegible] i ks. [illegible], profesorowie gimnazjalni Winiewicz i Chmielewski, adwokat [illegible] oraz red. Witold Nowakowski.

# Posiedzenie Rady Narodowej w Angers

W Angers odbyło się posiedzenie Rady Narodowej.

Na posiedzeniu tym premier i Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski wygłosił expose.

## Jaki los gotuje Finom
# pośrednictwo niemiecko-szwedzkie?

Amsterdam 9. 3. (Rador) Agencja Havasa donosi, że w kołach politycznych panuje przekonanie, iż rokowania pokojowe fińsko-sowieckie rozpoczną się w Moskwie w sobotę lub w niedzielę.

Jednocześnie donoszą z Helsinek, że wszystkie pogłoski o jakichś podróżach marszałka Mannerheima w związku z propozycjami pokojowymi są nieprawdziwe. Marszałek pozostawał przez cały czas toczących się wstępnych rozmów w swej kwaterze.

Delegacja fińska do rokowań pokojowych wyjechała już z Helsinek. W skład jej wchodzą Paasikivi, który prowadził rokowania z Sowietami w październiku 1939 r. i Vaino Voionmaa, były minister.

Delegacja znajduje się w tej chwili w Stockholmie, dokąd przybył również premier fiński Ryti.

Delegacja ma wyjechać w ciągu najbliższych godzin do Moskwy.

Oslo 9. 3. (Rador) Dziennik «Tidens Tegn» donosi, że członkowie delegacji fińskiej i sowieckiej nawiązali wczoraj bezpośredni kontakt w sprawie rokowań pokojowych.

Pośrednikiem w tych rokowaniach jest rząd szwedzki, który postanowił użyć wszelkich środków, celem spowodowania zawarcia zawieszenia broni, aby przeszkodzić w udzieleniu bezpośredniej pomocy Finlandii ze strony mocarstw zachodnich, co skomplikowało by wielce sytuację na półwyspie skandynawskim.

Przez jakiś czas Finlandia opierała się wszelkim propozycjom pokojowym w oczekiwaniu na bezpośrednią pomoc.

Dziennik dodaje, że mocarstwa sprzymierzone rozpatrzyły możliwość interwencji u rządów Szwecji i Norwegii w sprawie udzielenia Finlandii bezpośredniej pomocy wojskowej i przesłania przez terytorium tych państw oddziałów wojskowych.

Stockholm 9. 3. (Rador) Dziennik «Socialdemokraten» zamieszcza długi artykuł na temat rokowań pokojowych fińsko-sowieckich, podkreślając, że nie ma jeszcze w tej sprawie żadnych ścisłych wiadomości. Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno w interesie Niemiec, jak i Rosji leży jak najszybsze zlikwidowanie frontu w Finlandii. Niemcy pragną przywrócenia pokoju, ponieważ jak długo trwa wojna, tak długo traktat handlowy niemiecko-sowiecki pozostaje tylko na papierze. Sowiety pragną pokoju, ponieważ przedłużająca się wojna grozi im wciągnięciem do wojny z mocarstwami zachodnimi.

Nie mniej wielki interes w zawarciu pokoju ma Skandynawia, pod warunkiem oczywiście, że warunki pokoju [illegible] Finlandii. W przeciwnym razie lepiej będzie aby walki trwały nadal.

Im dłużej trwa wojna fińsko-sowiecka, tym większe staje się ryzyko wciągnięcia do niej państw skandynawskich. Wówczas narody skandynawskie zostałyby zmuszone do wyboru po jednej lub drugiej stronie walczącej. Byłby to wybór tragiczny, którego narody skandynawskie wolały by uniknąć.

# Gwałtowne walki trwają
## Dzień wielkich strat sowieckich

Mimo pogłosek o rozpoczętych rokowaniach pokojowych między Finlandią, a Rosją sowiecką, walki na froncie — jak to wynika z doniesień wszystkich agencyj — nie tylko nie ustały, ale toczą się z całą zaciętością, szczególnie na przesmyku Karelskim, na północ od jeziora Ładoga i na dalekiej północy, gdzie wojska sowieckie zajęły miasto Nautsi, położone w pobliżu granicy Norwegii.

Helsinki 9. 3. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 8 marca podaje:

Na froncie Karelskim walki trwały nadal na odcinku północno-wschodnim zatoki Viipuri. Najzacieklejsze walki toczyły się o mały półwysep u wejścia do zatoki. Późnym wieczorem nieprzyjaciel został odrzucony. Podobne niepowodzenie spotkało wojska sowieckie, które miały za zadanie wyrzucenie obrońców fińskich z wysepek u wejścia do zatoki Viipuri.

Artyleria fińska zniszczyła kilka czołgów nieprzyjacielskich i 8 dział, które usiłowały podejść po lodach.

Między zatoką Viipuri, a Vuoksi wojska sowieckie atakowały gwałtownie, lecz bez powodzenia. 7 czołgów nieprzyjacielskich i dwa samochody pancerne zostały zniszczone.

W kierunku na Paakola atakujący nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty, pozostawiając przed liniami fińskimi 400 zabitych.

Na północny-wschód od jeziora Ładoga toczyły się zacięte walki pod Kollaanjoki, które wojska sowieckie usiłowały za wszelką cenę zdobyć. Po zaciętej walce zrezygnowały jednak z tego zamiaru, pozostawiając na placu boju 2000 zabitych.

Usiłowania dwóch batalionów nieprzyjacielskich podejścia na brzeg Finlandii po lodach zatoki fińskiej zostały udaremnione.

Lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie skupienia wojsk sowieckich, kolumny samochodowe i inne oraz czołgi, zgromadzone przez dowództwo sowieckie na lodach zatoki Viipuri.

Zestrzelono 8 samolotów nieprzyjacielskich.

## SIEDZIBA P. PREZYDENTA R. P.

Zamek w [illegible] w odległości 1 km od Angers, siedziba P. Prezydenta R. P. Wł. Raczkiewicza, [illegible] XVIII wieku.

NA SZLAKACH WOJNY

# LOTNICTWO FRANCUSKIE

W miarę jak [illegible] wojny [illegible] widzimy, [illegible] lotnictwa. [illegible] lotnictwa francuskiego [illegible] Zapoznajmy się dziś z jego siłami i [illegible].

Organizacja ogólna francuskiej armii powietrznej [illegible] — wszystko pod rozkazem ministra lotnictwa [illegible] w sztab główny armii powietrznej, podlegający, jak każdy sztab główny armii, [illegible].

Armia powietrzna dzieli się na: oddziały lotnictwa [illegible], wywiadowczego, [illegible] stacji lotniczych i pomocy [illegible].

Francja dzieli się na 4 [illegible] lotnicze w metropolii (Dijon, Paryż, Tours, Aix-en-Provence) i 1 w Afryce północnej (Algier).

Poza tym istnieją jeszcze lotnictwa kolonialne i morskie. [illegible]

Oddziały lotnicze dzielą się na [illegible] w poszczególnych bazach lotniczych i podzielone na grupy [illegible].

Armia powietrzna [illegible] dla uczniów lotnictwa wojskowego jest w Wersalu. [illegible] — w Rochefort. Szkoła strzelania — w Cazaux. [illegible]

W służbie oddziałów lotniczych [illegible] aparaty [illegible] Morane-Saulnier [illegible] Caudron 714 [illegible] Potez 63 [illegible] od 330 do 490 kilometrów na godzinę. [illegible] Curtiss [illegible] Farman 222 i 223 [illegible] Bloch 210, Amiot 143 [illegible] Loire-Olivier 451 i Amiot 351. Lotnictwo bombardujące [illegible] kilometrów na godzinę przy zasięgu do 2900 kilometrów.

[illegible] 34 i Morane 113. [illegible] czych, jak i lekkiego bombardowania. Są to samoloty Potez 63 i Breguet 690. [illegible] lotnictwo francuskie, inżynierów-konstruktorów i wytwórców [illegible] Francja wciąż nowe, coraz [illegible] typy samolotów, z których wiele jest — są to prawdziwe cuda techniki — oddanych do służby w oddziałach na froncie.

Dla przykładu wymieńmy choćby samolot Breguet 691, który wydał [illegible] nowy typ tej samej marki, [illegible] 430 kilometrów na godzinę z zasięgiem 1100 kilometrów i [illegible] 400 kilogramów bomb. [illegible] 30 kilometrów na godzinę i byłby idealnym aparatem obserwacyjnym. [illegible] Oba te samoloty, [illegible]

[illegible] Wreszcie samoloty [illegible] używane są jako samoloty-sztafety [illegible]

Rok temu, z początkiem stycznia [illegible] pierwszej linii. Cyfra ta [illegible] wybuchu wojny Anglia rozporządzała 1000 samolotów w pierwszej linii, [illegible] swój bogaty przemysł lotniczy. [illegible] 70 szkół lotniczych!

Wracając do organizacji lotnictwa francuskiego widzimy, iż jest ono [illegible] ministerstwa. [illegible] Przechwalania na wojnie — [illegible] każdy żołnierz [illegible] — zależność wspólna, [illegible] wszystkich broni i służb. [illegible] hołduje każdy prawy żołnierz bez względu na to, gdzie walczy, czy na lądzie, na wodzie, czy w powietrzu.

ISKRY

# Wychowanie zakonne

[illegible] buńczuczność, kawaleryjska brawura, [illegible] określonego systemu wychowania, który [illegible] na dowcip, na zabawy w «ślepą babkę» [illegible]

Uczono, a raczej chciano nauczyć nie dzieci — bezdusznego realizmu, odbierano im zapał, [illegible]

Pocoż? W jakim celu!

Jeśli jesteś Polakiem, zrozum naprzód dlaczego masz taką a nie inną tragiczną historię, zrozum, że żyjesz w [illegible] części Europy, otoczony dwoma [illegible], z którymi musisz wiecznie walczyć — na śmierć i życie. Każde swoje dziecko chowaj tedy nie na wytwornego lalusia w pięknie skrojonym fraku, ale na twardego, nieugiętego [illegible] w prostym [illegible] — nie pozera na obcą modłę, na obce [illegible] — [illegible] zwyczajne [illegible] swoich dzieci drużyną harcerską.

Oto twoja prosta rola.

[illegible] jak silny — nie możesz się załamać, [illegible]

Jeśli jest w naszych sercach tyle [illegible] heroizmu, jeśli nasze dzieci umierają z imieniem Polski na ustach — od czasów Głogowa aż po ruiny Gdyni — to chyba nie dla fantazji przypadku, nie dla głupiego złego okoliczności, to jest [illegible] polskich, po [illegible].

Dano nam ugór historyczny i [illegible] jak cała klasa [illegible] — wychowaj więc swoje pokolenie wedle praw zakonnych.

I wystrzegaj się jak zarazy — snobizmu, [illegible] kaljarki, frakowego [illegible].

## Gorące sympatie na Zachodzie dla dzielnych lotników polskich

Inspekcja w polskim ośrodku lotniczym w Lyonie, dokonana ostatnio przez prem. gen. Sikorskiego, który wygłosił przemówienie zapowiadające współdziałanie lotnictwa polskiego z sojuszniczym, podróż gen. Zająca do ośrodków przeszkolenia lotniczego w Anglii, w których przebywają obecnie lotnicy polscy, będąca [illegible] jak to oświadczył prem. gen. Sikorski w ostatniej swej wielkiej mowie [illegible] pomiędzy rządem polskim i sojusznikami w sprawie polskiego ciężkiego lotnictwa bombardującego — zwróciły powszechną uwagę.

Ogromna popularność lotników polskich w krajach sojuszniczych znajduje wyraz w licznych manifestacjach i okazywana jest lotnikom polskim wielka sympatja przy każdej nadarzającej się sposobności.

Przed kilku dniami nastąpiło w Paryżu otwarcie, urządzonego przez aeroklub Francji, tak zwanego ogniska im. Georgesa Guynemer, znakomitego lotnika francuskiego z czasów wielkiej wojny. Ognisko to dostępne ma być przedewszystkim dla oficerów lotników wszystkich krajów sojuszniczych w czasie ich urlopów.

Podczas uroczystego otwarcia, na którym oprócz prezydium aeroklubu obecne były takie znakomitości lotnictwa francuskiego jak Ludwik Blériot i Maurycy Farman. Wśród obecnych licznych lotników francuskich, brytyjskich, polskich i czechosłowackich — jak zaznacza w swym sprawozdaniu «Le Temps» szczególną uwagę zwróciły na siebie polskie pilotki noszące takie same mundury, jak i polscy oficerowie lotnictwa.

Dziennik przypomina przy tym, że podczas kampanji w Polsce pilotki te prowadziły samoloty sanitarne. Zwrócenie szczególnej uwagi na przedstawicielki i przedstawicieli lotnictwa polskiego przy tej nowej sposobności jest jeszcze jednym dowodem sympatji i zainteresowania, jakie budzi lotnictwo polskie na zachodzie Europy.

**Dr Med. Józef Migdal**
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
[illegible] porady bezpłatne.
Bulwar Elżbiety Nr. 1 A, I piętro,
Kons. 9—1 i 3—6. Tel. 3.28.25.

## „Armia brytyjska wyciąga ramiona do swych polskich braci"

«Głos Polski» zamieszcza oświadczenie dowódcy wojsk Wielkiej Brytanji [illegible] Stanleya złożone armii polskiej za pośrednictwem tego pisma. Oświadczenie to brzmi:

«Z prawdziwą przyjemnością przyjmuję propozycję przesłania za pośrednictwem «Głosu Polski» kilku słów pod adresem Armii Polskiej, organizowanej we Francji.

Jestem przekonany, że będę wyrazicielem opinii wszystkich szeregów armii brytyjskiej, gdy powiem, że każdy żołnierz, walczący w W. Brytanji, jak we Francji i innych częściach świata, ma najwyższy podziw i uznanie dla bohaterstwa armii polskiej, okazanego podczas ostatniej kampanji na ziemi polskiej.

Zdajemy sobie sprawę z przewagi zarówno strategicznej, jak i materialnej, w której znajdował się nieprzyjaciel podczas tej kampanii, jak również wiemy, że nasi polscy Alianci rozumieją, że to trudności geograficzne uniemożliwiły Francji i Wielkiej Brytanji danie na czas pomocy.

Armia brytyjska wyciąga ramiona do swych polskich braci, niosąc im pełne współczucie w ich chwilowym wygnaniu i całkowitą wiarę, że wynik obecnej walki przywróci Polskę jej prawym dziedzicom.

Na zakończenie pragnę powiedzieć, że jest to honorem, z którego każdy żołnierz brytyjski we Francji jest dumny, iż Brytyjski Korpus Ekspedycyjny może walczyć o sprawę sprawiedliwości i trwałego pokoju ramię przy ramieniu z armią polską na ziemi naszego trzeciego niezłomnego Aljanta — Francji.

(—) O. Stanley.

**Zapisujcie się na członków Czerwonego Krzyża**

MACIEJ WISŁOKA (14)

## Na tułaczkę!..

Potem brał udział w jeszcze jednej bitwie powietrznej [illegible]

[illegible]

w objęcia domu. Przewodnik krzyknął: [illegible] do ogrodu» i zniknął w chałupie. Poeta, [illegible] — legionista i kapitan, [illegible] do ogrodu [illegible] i przykucnął. Słychać było jakąś bieganinę, potem wszystko ucichło, po upływie półtorej godziny, kiedy [illegible] pod oknem [illegible] w domu. Spędził noc na mokrej słomie, a kiedy go [illegible] dojął, przybiegł do nas.

Zawiadomiliśmy [illegible]

Kiedy obudziliśmy się nazajutrz, słońce stało wysoko na niebie. [illegible] do Rumunji.

Siedząc z nim w ogródku, kłopotałem się, że zostało mi dwadzieścia złotych, że nie wiem, czy i ile zażądą przemytnicy, że musiałbym zmienić jeden funt sterling (którego [illegible]).

— A ile pan wziąłby za niego?

— Bo ja wiem... Funt sterling wart był 26 złotych. [illegible]

— Doskonale — mówi ze zdziwieniem.

Starosta po chwili wraca z pieniędzmi:

— Wie pan, dam panu dwa tysiące złotych. Mam tak dużo tych pieniędzy, że mi to różnicy nie robi. Przyjmuję pożyczkę.

Ale wie pan co? Przechodzę dziś w nocy Dniestr z lotnikiem, któremu przedewszystkiem należy dopomóc.

Urzędnik znika w domu i wynosi po chwili również dwa tysiące złotych.

— Wie pan i idzie z nami poeta X, również bez grosza przy duszy.

— To ja jemu dam również dwa tysiące złotych — podrywa się urzędnik.

Ale dla poety pieniędzy już nie biorę, bo gdzieś nam ginie cały dzień. Obiecuję go skierować.

Napotaczam się na niego, wychodząc z bramy pensjonatu. [illegible] brzeg Dniestru, [illegible] pod krzakiem. Tam właśnie na niego się nadział patrol bolszewicki, złożony z oficera, pięciu żołnierzy i dwóch cywilnych instruktorów granicy.

— Co pan tu robi?

— Widzicie panowie... — odpowiada poeta.

— A Dniestr ładny? podoba się panu?

Któżby inny jak nie poeta mógł ocenić okazję do dyskusji o pejzażu. Podtrzymał ją gorąco.

— Ale Rumunia jeszcze ładniejsza, co?

Poeta usiadł w zapale:

— Co mi tam do niej... Nie widziałem jej...

Tę rozmówkę, jak zwykle, kończy okazanie dokumentu. To doprawdy dawna rzecz, jaką magiczną siłę ma dokument, była na nim była okrągła pieczęć. Jak jest dokument i okrągła pieczęć, bolszewik, choćby nie wiem jak chciał zjeść delikwenta, [illegible] przed nosem i z żalem puszcza trzymanego. [illegible] przyjdą to dziś jutro i pokażą zebranym po ogrodach pensjonatowych wyższą szkołę jazdy.

— Stój, poczekaj — wołali, kiedy znikał wraz ze swoją okrągłą pieczęcią, czy nie przechodziła tu jak grupa Dniestru?

A więc mają się na baczności. Poeta jest nieco [illegible] i radzi «jeszcze parę dni poobserwować». Jesteśmy z lotnikiem innego zdania i rozstajemy się z poetą.

Po południu wnosimy się do [illegible] pensjonatu, stojącego o [illegible] kroków od Dniestru przy bocznej ulicy, która do rzeki [illegible]. Umawiamy się [illegible] po 8 [illegible]. Mamy na to pokój z balkonem i pięknym widokiem, dwa łóżka francuskie, na których [illegible] pościel [illegible] prześcieradłami!), woda bieżąca [illegible] i gorące posiłki [illegible]

Żyć nie umierać w tych Zaleszczykach!

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

31 dni MARZEC 1940
**10**
40 Męczenników
[illegible]: Bolesław
[illegible]: Aleksandra
[illegible]
niedziela
słońce — księżyc
wschód 6.41 — 2.30
zachód 18.14 — ost. kwadra

**10 MARCA W HISTORII**

Rok [illegible]. Wielki mistrz krzyżacki Albrecht [illegible] W dniu tym [illegible] Zygmunta [illegible], Króla Polskiego, [illegible] lennikiem polskim jako książę pruski.

Rok 1863. Langiewicz po wielu zwycięskich walkach na czele bohaterskich oddziałów powstańczych ogłasza się dyktatorem.

Rok 1915. Pamiętny ten dzień znaczy się wielką bitwą pod Neuve-Chapelle we Francji, w której Anglicy pod wodzą gen. Douglasa Haiga odnieśli zwycięstwo nad Niemcami.

## ODCZYT
### EMIGRACJA POLSKA W RUMUNII W LATACH 1831 — 1860

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunji odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. w sali Domu Polskiego w Bukareszcie przy str. Christian Tell 21 wieczór, który zagaja dr. T. Holban odczytem pt. «Emigracja polska w Rumunji 1831 — 1860 r.»

Początek odczytu o godzinie 20,30.

## Rekolekcje

Od poniedziałku 11 marca będą się odbywały w Kościele włoskim przy [illegible], codziennie o godz. 19.30 — konferencje Wielkopostne dla Polonji Bukareszteńskiej. Na zakończenie wspólna Komunja św. w niedzielę, dnia 17 marca.

Nauki głosić będzie ks. kan. Franc. [illegible].

### REJESTRACJA DZIENNIKARZY UCHODŹCÓW CZŁONKÓW SYNDYKATÓW

W związku z powołaniem do życia sekcji Zagranicznej Związku Dziennikarzy R. P. z siedzibą w Angers, wszyscy dziennikarze polscy — uchodźcy, przebywający na terenie Rumunji — pełnoprawni członkowie któregokolwiek z syndykatów krajowych (na dzień 1 września 1939 r.) proszeni są o zgłoszenie się do delegata Sekcji Zagranicznej red. W. Sikorskiego — Bukareszt, str. Paris 40, codziennie (z wyjątkiem niedzieli) od godz. 10 — 12 lub 17 — 19 w celu zarejestrowania się.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 15 bm. włącznie.

Dziennikarze zamiejscowi, członkowie syndykatów proszeni są o nadesłanie pismem zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu i numeru legitymacji Związku Dziennikarzy R. P.

## Z kroniki żałobnej
### ś. p. JERZY PILECKI

W [illegible] odbył się pogrzeb ś. p. Jerzego Pileckiego kapitana straży granicznej w Kołomyi, zmarłego w szpitalu wojskowym w Cernauti.

Pogrzeb był wzruszającą manifestacją [illegible].

[illegible] rumuńskie i władze wojskowe i cywilne zamanifestowały żywo swe sympatje.

Po ceremonjach pogrzebowych [illegible] przemówienia [illegible]

Ze składek uchodźców [illegible] ś. p. Jerzego Pileckiego [illegible] na cmentarzu polskim.

PRENUMERUJCIE
**KURIER POLSKI**

# Z POLSKI

## W WARSZAWIE

[illegible] Krakowskim Przedmieściu w Warszawie [illegible]

To lewe skrzydło ma 38 pokojów mieszkalnych i [illegible]. W [illegible] skrzydle mają być sale przyjęć i klubowe. [illegible]

Dnia 25 lutego odbył się w Warszawie spis mieszkańców, [illegible] Ludność otrzymała specjalne kwestionarjusze do wypełnienia.

Ludność niepolska [illegible] kwestionarjusze otrzymała specjalne, w których musiała podać dane dotyczące swej przynależności do narodu niemieckiego.

Z jednego ze szpitali warszawskich zbiegło 10 rannych oficerów polskich.

Tytułem represji natychmiast skazano na deportację 120 rannych oficerów i żołnierzy przebywających w tym szpitalu. Wszyscy oni zostali tegoż dnia odtransportowani w towarowych wagonach nieogrzanych do jednego z obozów koncentracyjnych w Niemczech.

[illegible]

## W KRAKOWIE

Na Podhale przybywa bardzo wielu mieszkańców z Wielkopolski wysiedlonych przez Niemców. [illegible]

Wielkie skupienie poznańczyków znajduje się w Limanowej, dokąd nadchodzą dalsze transporty wysiedlonych, witanych na dworcu przez przebywających już tam Wielkopolan.

Z Zakopanego donoszą, że okupanci niemieccy wprowadzili tam policję polską. [illegible] Na rękawie mają białą opaskę z napisem w języku polskim i niemieckim: «Policja polska».

Policjanci pełnią tylko służbę porządkową.

## W WILNIE

W Wilnie aresztowano szofera Bolesława Olszewskiego, brata znanego działacza narodowo-demokratycznego Władysława Olszewskiego. U aresztowanego znaleziono granaty i materiał wybuchowy.

## Otwarcie Katolickiego Uniwersytetu Powszechnego w Budapeszcie

Polskie Duszpasterstwo Katolickie na Węgrzech wraz z Instytutem Polskim w Budapeszcie powołało do życia Katolicki Uniwersytet Powszechny, którego zadaniem jest stworzenie we wszystkich obozach uchodźców na Węgrzech systematycznych kursów popularnego nauczania. Komitet Naukowy skupiony w Budapeszcie, a składający się z fachowców wysyła do poszczególnych obozów materiały naukowe w formie pisanych odczytów.

Kuratorium Katolickiego Uniwersytetu Powszechnego stanowią: J. E. ks. Biskup Karol Radoński, generał brygady Stefan Dembiński, Konsul generalny R. P. Józef Zarański i sekretarz generalny ks. kanonik Stefan Pietruszka. Na czele Komitetu Naukowego stoi kierownik Instytutu Polskiego w Budapeszcie p. Zbigniew Załęski.

W zakres wykładów wchodzą następujące przedmioty: religia, historja literatury polskiej, historja Polski, geografja, nauki przyrodnicze, ekonomja, spółdzielczość, higjena, fizyka, chemja, radjotechnika, [illegible], prawo i nauka o Węgrzech.

11 lutego b. r. w sali Katolickiego Klubu w Budapeszcie odbyła się inauguracja pracy K. U. P. Uroczystość zaszczycili swą obecnością przedstawiciele [illegible] i Konsulatu R. P. w Budapeszcie, reprezentanci Węgiersko-Polskiego Komitetu nad Uchodźcami, Komitetu Obywatelskiego Opieki nad Uchodźcami, Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polakom, oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa węgierskiego ze sfer katolickich i naukowych stolicy Węgier.

Przy stole prezydialnym zasiedli J. E. Ks. Biskup Karol Radoński, gen. Stefan Dembiński, Konsul R. P. w Budapeszcie Józef Zarański, Przewodniczący Komitetu Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Powszechnego prof. Zbigniew Załęski, sekretarz Kat. Uniw. Pow. mgr. [illegible] oraz mgr. Witold Nowosad.

W zapełnionej publicznością sali, po odśpiewaniu przez chór akademicki hymnów polskiego i węgierskiego zabrał głos J. E. Ks. Biskup K. Radoński. [illegible] stany na dokształcanie umysłu, na podniesienie swej wiedzy, gdy wyjdą do wyzwolonego kraju lepszym i bardziej przygotowanym do wznowienia pracy, którą trzeba będzie wykonać.

Następnie zabrał głos p. Zbigniew Załęski, który w odczycie p. t. «Kościół w walce światopoglądów» — przedstawił w przeglądzie historycznym ścieranie się różnych światopoglądów [illegible] Kościoła katolickiego w tej sprawie [illegible] walkę światopoglądu katolickiego z wszelkimi przeciwnymi prądami w umysłowości ludzkiej, oraz stwierdził, że w obecnej dobie powszechnego zamętu światopogląd katolicki musi zwyciężyć, jako oparty o fundamentalne podstawy wolności człowieka i sprawiedliwego na niej porządku.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki «Gaude Mater Polonia» — odczyt p. t. «Pierwiastki katolickie w kulturze polskiej» — wygłosił p. mgr. Witold Nowosad. [illegible]

[illegible]

Oba odczyty zostały przyjęte przez publiczność gorącymi oklaskami, [illegible]

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
[illegible]
i w księgarni [illegible]

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

## Niemiecka sprawiedliwość w Polsce
### Rozporządzenie o sądownictwie pod okupacją

Generał-gubernator Frank wydał rozporządzenie w sprawie organizacji sądownictwa na terenach okupowanych.

Obok istniejących już sądów specjalnych utworzone zostały na podstawie tego rozporządzenia dla wykonywania niemieckiego wymiaru sprawiedliwości «Deutsche Gerichte» i «Deutsche Obergerichte». Wyższe sądy niemieckie w składzie trzech sędziów utworzone będą dla każdego dystryktu w siedzibie urzędowej szefa dystryktu.

Sądy niemieckie utworzono obecnie w miastach: Kraków, Rzeszów, Lublin, Chełm, Radom, Piotrków, Warszawa i Żyrardów. [illegible]

Sądy niemieckie rozstrzygają według niemieckiego prawa karnego. Przepisy postępowania sądowego obowiązujące w Rzeszy stosowane są w tych sądach o ile w sprawie tej [illegible] nie postanowiono. Sąd niemiecki rozstrzyga w pierwszej instancji. Odwołania i zażalenia rozstrzyga wyższy sąd niemiecki, którego rozstrzygnięcia są ostateczne.

W innym rozporządzeniu generał-gubernatora zawarte jest postanowienie, iż polski wymiar sprawiedliwości pozostaje dopuszczony o ile nie są właściwe sądy niemieckie. Przepisy prawa polskiego, wg. których polskie władze wymiaru sprawiedliwości władne są wykonywać kary pozbawienia wolności i pieniężne oraz przepisy o [illegible] przestały obowiązywać. Dla wykonywania polskiego wymiaru sprawiedliwości są nadal miarodajne ustawy i rozporządzenia polskie o ile generał-gubernator inaczej nie postanowi.

Polski wymiar sprawiedliwości wykonywany jest przez sądy grodzkie, sądy okręgowe i sądy apelacyjne. Sąd specjalny tworzony zostaje dla każdego dystryktu w siedzibie urzędowej szefa dystryktu. [illegible]

Według pierwszego rozporządzenia [illegible] prokuratury przy niemieckich sądach [illegible] z dnia 15 listopada 1939 r. To samo dotyczy postępowania doraźnego. [illegible]

Niemieckiemu sądownictwu karnemu podlegają wszyscy Niemcy oraz [illegible] czyny przeciwko bezpieczeństwu i godności Rzeszy i narodu niemieckiego oraz przeciwko życiu, czci i mieniu Niemców. Przestępstwa stanowiące naruszenie rozporządzeń urzędów niemieckich albo popełnione w gmachach i urządzeniach służących celom urzędów niemieckich podlegają również właściwości niemieckiego wymiaru sprawiedliwości.

Sądownictwo niemieckie w sprawach cywilnych rozciąga się na spory cywilne o ile nawet jedną stroną w procesie jest Niemiec.

Za przynależnych do państwa niemieckiego uważane są także spółki handlowe i osoby prawne prawa prywatnego oraz instytucje, które mają siedzibę w Rzeszy, albo powstały w generał-gubernatorstwie wg. prawa niemieckiego. Wypływa to z artykułu 29 rozporządzenia, iż w generał-gubernatorstwie mogą być tworzone spółki handlowe wg. prawa niemieckiego.

Sądy polskie rozpatrują sprawy karne, jeżeli sprawa [illegible] władzom sądowym przez niemieckie władze oskarżycielskie. [illegible] sądów polskich w generał-gubernatorstwie sprawy, powstałe na obszarach nie należących do generał-gubernatorstwa, nie podlegają właściwości sądów polskich.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 9 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 40

**Dr. Med. Gruberg**
Choroby wewnętrzne i kobiece.
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 12—2 i 5—6. Tel. [illegible]
Niezamożnym ulgowo.

KURS SAMOCHODOWY. Kto chce nauczyć się prowadzenia samochodu (teorja i praktyka) zechce zgłosić się dnia 12 marca b. r. o godz. 18-ej w lokalu restauracji «Kooperativa», Calea Victoriei 41, Pasajul Roman.

UWAGA RODACY W CZERNIOWCACH
Kazimierz Bereznicki, były pracownik firmy Steinbach i Mueller, otworzył nowoczesny, komfortowy zakład fryzjerski p. f. «FRIZERIA BUCURESTI» przy str. Janku Flondor 14, i poleca się Szanownej Klijenteli. Uprzejma i szybka obsługa.

**Foto-Studio „Arita"**
Nowootwarty Polski Zakład Fotograficzny, wykonuje wszystkie rodzaje fotografji po cenach przystępnych i punktualnie. Bucureşti, Bdul Tache Ionescu 45 (przy rogu Piata Romana)
Telefon 206-64
Obsługa polska.

**CANADIAN PACIFIC RAILWAY**
EMIGRACJA DO KANADY
I U. S. A.
Bezpłatnych informacyj udziela
Generalna Reprezentacja
Compania „TRANZIT" BUCUREȘTI III.
BUCUREȘTI II BUL. GH. DUCA 1.
Telef. [illegible]
CERNAUȚI Str. REG. FERDINAND 22.

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Sumner Welles złożył wizytę
### premierowi gen. Wł. Sikorskiemu min. A. Zaleskiemu

W sobotę przed południem Sumner Welles był przyjęty przez premiera gen. Wł. Sikorskiego i ministra spraw zagranicznych A. Zaleskiego.

PARYŻ, 9/III (Rador). Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Sumner Welles przeprowadził wczoraj szereg rozmów z politykami francuskimi. Najpierw złożył wizytę przewodniczącemu Senatu, p. Jeanneney, następnie przewodniczącemu Izby Deputowanych, p. [illegible] [illegible], odbył rozmowę z przywódcą socjalistów francuskich Blumem.

Po południu Sumner Welles odbył półtoragodzinną konferencję z wicepremierem p. Chautemps, a następnie z byłym ministrem spraw zagranicznych, obecnie ministrem sprawiedliwości p. Bonnet. Ta ostatnia rozmowa trwała blisko dwie godziny.

## Rząd polski ostrzega
### przed kupnem polskich dzieł sztuki od Niemców

Paryż 9. 3. (Rador) Agencja PAT podaje: Polski chargé d'affaires w Paryżu złożył w francuskim ministerstwie spraw zagranicznych dwa protesty Rządu Polskiego.

Pierwszy z nich dotyczy konfiskaty majątków nieruchomych obywateli polskich na terenach »wcielonych« do Rzeszy.

Drugi protest dotyczy ogólnej konfiskaty przez władze niemieckie w Polsce przedmiotów wartości artystycznej, względnie historycznej, należących do państwa polskiego lub do obywateli polskich.

Rząd Polski rezerwuje sobie prawo żądania pełnego odszkodowania za skonfiskowane przedmioty, zwracając przy tym uwagę państw i obywateli obcych na usiłowania niemieckie sprzedania skonfiskowanych przedmiotów zagranicą. Tranzakcje takie nie dadzą nabywcom żadnych praw do tych przedmiotów należących prawnie do państwa polskiego względnie do obywateli polskich.

## Zamordowano burmistrza niemieckiego

»Warschauer Zeitung« donosi o zamordowaniu w [illegible] burmistrza niemieckiego i jego żony. Policja aresztowała wiele podejrzanych o udział w zbrodni.

Jak twierdzi pismo był to napad rabunkowy.

## Inspekcja niemiecka wzdłuż Szwajcarii

Bern, 9/III. Według informacyj z Niemiec gen. von Brauchitsch inspekcjonował oddziały niemieckie stojące wzdłuż granicy niemiecko-szwajcarskiej między Bazyleą i Konstancją.

## Sowiety zaproponowały pokój
### delegacja fińska udała się do Moskwy

Paryż, 9/III (Rador) L'Intransigeant donosi, że delegacja fińska do rokowań pokojowych udała się [illegible] w Sztokholmie z szwedzkim ministrem spraw zagranicznych, a później [illegible] przy rządzie szwedzkim i z szefem prasowym ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy Dietrichem.

W skład delegacji fińskiej wchodzi również generał [illegible], zastępca szefa [illegible] marszałka Mannerheima.

Dziennik dodaje, że oficjalne koła szwedzkie oświadczyły, co następuje: »Nic nam dotąd nie wiadomo o jakichkolwiek prawdziwych tendencjach pokojowych. A jeśli nam wiadomo, to nie dawaliśmy w tej sprawie żadnych informacyj do prasy«.

Dziennik dodaje, że w kołach politycznych szwedzkich wymienia się już nawet nazwisko przyszłego [illegible] pokojowego. Jest nim wielki przemysłowiec szwedzki Wenner Gren, który posiada ogromne przedsiębiorstwa w Finlandii. Przerwał on podobno nagle swą podróż po archipelagu Bahama i postanowił wrócić natychmiast do Europy na włoskim transatlantyku »Rex«, [illegible] zatrzymuje się na krótko w Paryżu.

Z drugiej strony — kończy dziennik — w Moskwie nic nie wiadomo o pogłoskach pokojowych, które [illegible] nawet [illegible] w radio fińskim [illegible] wiadomości. A już najmniej wiadomo o rzekomych drakońskich warunkach sowieckich, wysuwanych rzekomo pod adresem Finlandii.

Natomiast agencja Reutera donosi, że usiłowania w kierunku wstrzymania działań wojennych na froncie fińskim torują sobie drogę.

W Londynie — dodaje agencja Reutera — nie więcej nie wiadomo o rokowaniach nad to, co ogłasza prasa.

Agencja Havasa donosi, że do Sztokholmu przybył były prezydent Finlandii Svinhufvud oraz kilku [illegible] polityków fińskich.

Natomiast D. N. B. zaprzecza wiadomości, jakoby Dietrich wyjeżdżał do Szwecji. Znajduje się on w Berlinie.

Sztokholm, 9/III (Rador) Komunikacja telefoniczna i telegraficzna Szwecji z zagranicą podlega działaniu cenzury. [illegible] na temat pogłosek o rokowaniach pokojowych fińsko-sowieckich.

Koła polityczne szwedzkie nie potwierdzają wiadomości, jakoby żądania sowieckie w stosunku do Finlandii szły dalej, niż przed rozpoczęciem wojny.

Minister spraw zagranicznych Szwecji oświadczył przedstawicielowi dziennika »Nia Dagligt Allehanda«, iż opinia publiczna winna się mieć na baczności przed pogłoskami na temat rokowań pokojowych fińsko-sowieckich, większość bowiem tych pogłosek jest tendencyjna i nieprawdziwa.

## Nacisk niemiecki na Szwecję

PARYŻ, 9/III (Rador). Agencja Havasa donosi z Helsinek, że przedstawione Finlandii za pośrednictwem Szwecji warunki pokojowe sowieckie nie mają bynajmniej charakteru ultimatum.

Stanowisko Moskwy zależne będzie zresztą wiele od tego, jakiej pomocy może się spodziewać Finlandia od członków Ligi Narodów.

Według wiadomości, nadchodzących z krajów skandynawskich, potwierdza się, iż bezpośrednim czynnikiem, który spowodował obecną ofensywę pokojową w Skandynawii, był Berlin. Niemcy wywarli na Szwecję nacisk, grożąc, że z jednej strony nie dopuszczą do tranzytu pomocy szwedzkiej dla Finlandii, z drugiej strony udzielą Sowietom odpowiedniej pomocy wojskowej, celem jak najszybszego zlikwidowania wojny na froncie fińskim.

Korespondent berliński »Universula« przynosi sensacyjną wiadomość, że były prezydent Finlandii, Svinhufvud, przybył do Berlina w drodze do Rzymu. Dotąd były prezydent nie widział się z żadnym z kierujących mężów Niemiec, odbył natomiast rozmowę z [illegible] szwedzkim Svenem Hedinem, który niedawno przyjęty był przez Hitlera.

Koła niemieckie utrzymują, że Svinhufvud jedzie do Italii nie w celach politycznych. Nikt jednak nie wierzy w to twierdzenie. Korespondent podkreśla, że podróż byłego prezydenta Finlandii ma z całą pewnością na celu cele polityczne. Italia bowiem interesowała się wielce konfliktem fińsko-sowieckim i udziela nawet daleko idącej pomocy materialnej Finlandii.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

## Czego żąda Moskwa

STOCKHOLM, 9/III (Rador). Urzędowe koła szwedzkie oświadczają, że Szwecja nie wywierała na rząd fiński żadnego nacisku w sprawie zgody na rokowania pokojowe z Moskwą. Rząd szwedzki nie wyszedł ani na [illegible] poza rolę bezstronnego pośrednika, który przyjął warunki sowieckie i przekazał je rządowi fińskiemu.

Inicjatywa rokowań pokojowych nie wyszła od Szwecji, lecz od rządu sowieckiego, który powiadomił rząd szwedzki o możliwości zawarcia pokoju na załączonych warunkach.

Warunki te odbiegają zresztą nieco od tych, jakie podane zostały przez prasę zagraniczną.

Na przesmyku Karelskim nowa granica miała by przebiegać mniej więcej według obecnej linii frontu. Na północ od jeziora Ładoga żądania sowieckie nie wykraczają poza miasto Sortavalla, gdzie ostatnio toczyły się zacięte walki. Miejscowość ta posiada duże znaczenie strategiczne, o czym dowództwo sowieckie miało możność przekonać się [illegible] w trakcie ostatnich walk.

Sowiety nie mają pretensyj do portu Petsamo na dalekiej północy, natomiast nie dopuszczają dyskusji w sprawie odstąpienia im portu Hangoe, którego Sowiety potrzebują dla założenia tam swej bazy militarno-morskiej.

Istnieje małe prawdopodobieństwo, aby delegacji fińskiej udało się przeprowadzić jakiekolwiek zmiany w tych warunkach, jakkolwiek nie posiadały one charakteru ultimatum, gdyż żaden termin nie został przez rząd sowiecki podany. Nie mniej rząd sowiecki odrzucił z miejsca pewne [illegible] przekazane za pośrednictwem Szwecji. Oznacza to, że rząd sowiecki nie zgodzi się na żadne ustępstwa.

Delegacja fińska znajduje się już w tej chwili w Moskwie.

## Gwałtowne wiatry utrudniają ofensywę

Helsinki 9. 3. (Rador) Komunikat [illegible] w operacjach wojennych na froncie fińskim, gdzie dochodzi tylko do zaciętych akcji lokalnych, [illegible] wojskowi stwierdzają że gwałtowne wiatry, jakie zwykle poprzedzają w Finlandii wiosnę, będą stanowiły nową wielką przeszkodę dla ofensywy sowieckiej. Będzie to [illegible] sprzymierzeniec marszałka Mannerheima.

Paryż 9. 3. (Rador) Dzienniki francuskie donoszą, że ze strony Francji Finlandia otrzymała następującą pomoc w materiale wojennym: 175 samolotów, 496 armat, 700 moździerzy, 5000 sztuk broni automatycznej, 400 min morskich, 200.000 granatów i 20 milionów pocisków karabinowych.

## Ribbentrop wyjechał do Rzymu
### aby rozmawiać w sprawie Polski?

Berlin 9. 3. (Rador) Dziś w południe wyjechał do Rzymu minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop.

W związku z tą wiadomością korespondent berliński »Universulu« donosi, że jakkolwiek oficjalnie mówi się iż podróż ta jest tylko odpowiedzią na ostatnią wizytę hr Ciano w Berlinie, to jednak za podróżą rzymską niem. min. spraw zagranicznych kryją się w głęb powody.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy nagromadziło się wiele problemów europejskich, które nie zostały dotąd rozpatrzone wspólnie przez obu ministrów. Jednym z takich problemów jest sprawa Polski.

W kołach neutralnych Berlina twierdzą ponadto, że wizyta stoi w związku z podróżą do Rzymu byłego prezydenta Finlandii, Svinhufvuda.

## Polemika „Times'a" z min. Csaky
### o przyszłość Czechosłowacji

Budapeszt 9. 3. (Rador) Odpowiadając na interpelację w parlamencie minister spraw zagranicznych Węgier, hr Csaky oświadczył, że rząd węgierski ocenia należycie propagandę byłego prezydenta Czechosłowacji p. Benesza za wskrzeszeniem państwa czesko - słowackiego. Jego próby zyskania Słowaków w Pittsburgu skończyły się niepowodzeniem.

Zaznaczywszy, że były poseł czechosłowacki w Paryżu Osuski zawarł sporządkiem wojny z rządem francuskim układ w sprawie stworzenia armii czesko - słowackiej we Francji minister oświadczył, że w interesie Europy leży nie wskrzeszać państwa czechosłowackiego. Z przyrzeczeń francusko - angielskich pod adresem Czechów może powstać bowiem duże niebezpieczeństwo, że po ukończeniu jednej wojny rozpocznie się druga.

Następnie hr. Csaky wyraził żal, że emigranci polscy(?) nawiązali kontakt z Czechami i że gen. Sikorski odbył szereg rozmów z p. Beneszem i zawarł z nim formalny układ w sprawie wzajemnej współpracy i pomocy dyplomatycznej podczas rokowań pokojowych.

Tym oświadczeniem węgierskiego ministra spraw zagranicznych zajmuje się londyński dziennik »Times« w artykule wstępnym, stwierdzając, że stanowi ono niespodziankę nie tylko na Węgrzech, ale i zagranicą.

Dziennik pisze dosłownie: »Ci którzy spodziewają się że w przyszłych rokowaniach pokojowych zabezpieczona zostanie stabilizacja Europy nie mogą się bynajmniej dziwić, że oba te słowiańskie państwa (Polska i Czechosłowacja — przyp. Red.) które stały się przedmiotem napaści, sięgają do wszelkich możliwych środków i projektów, by zapewnić sobie w przyszłości wzajemną harmonijną współpracę«.

Min. Csaky zupełnie niepotrzebnie ostrzega mocarstwa zachodnie przed przedwczesnymi przyrzeczeniami. Uwolnienie Polaków i Czechów stanowi jeden z celów wojny Wielkiej Brytanii i Francji, może to jednak być rozumiane nie inaczej, jak tylko, że cele te nie dotykają niepodległości innych narodów, więc i narodu węgierskiego.

Minister Csaky — pisze »Times« — musi być trochę zażenowany faktem, że przyłączając podczas ostatniego rozgraniczenia granic Węgier mieszkańców słowackich, przyłączył również bez najmniejszej [illegible] sporo Słowaków.

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 13, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Holejko Stanisław; Kulik Kazimierz, Tarnów; Czerwoński Stanisław i żona Kazimiera; Jachnowicz Tadeusz, Opatów; [illegible] Emanuel, Szczakowa; Szwed Józef, ur. 1902; Polanicki Antoni; Sternal Zofia, Jan, Stanisław, Kałusz; Winkler Tadeusz, Słonim; Magiera Jan, inż. chem., Warszawa, ur. 1912 w Suwałkach; Magiera Aleksander, Kramik, ur. w Suwałkach; Zając Roman, Borowice; Łapiński Michał; Jakubowski Józef, ur. 1907 w Jarocinie; hr. [illegible]; Tyszowski Antoni; Kluny Izydor; Jaworski Władysław i Maria; Czarnocki Czesław; Cabańska Weronika; Wedka Franciszek, ur. 1908; Jasiukiewicz Bronisław; Schmidt Edmund, ur. 1912; [illegible] Stanisława; Dziadosz Ludwik, 34 lat; Szpręga Edmund z Kruma; Licha Juliusz, ur. 1912 w Warszawie; Krawczyk Maria, ur. 1919; Mindziarz Antoni, ur. 1914; Kramer Maks; Hollik Maria; Mołkowska Jadwiga; Podsiadkowski Bolesław, 39 lat; [illegible] Władysław; Arnold Efes; Ekiert Józef; Leibel Finkel, ur. 1913 w Tarnowie; Nowakiewicz Eugeniusz, ur. 1930 w Jaśle; Lewicz Ryszard, ur. 1916 w [illegible].

KLOSSA HUBERT KAROL poszukuje krewnych i znajomych. Buzău, str. Voievocu 1, YMCA.

ŁOZIŃSKIE Feliksa i Janina oraz Skrodzki Władysław poszukują krewnych i znajomych. Adres Buzău, str. Voievocu 1, YMCA, Romania.

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości: Buzău, str. Bellaciano 22, Romania.

BIŻUTERIE, złote zegary, zegarki, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuje, płacę wysokie ceny. »Agentor«, Pasaż »Villacros« 5, naprzeciw Prefektury.

ZAGUBIONY PASZPORT na nazwisko Kauhara Henryk, wyd. przez Konsulat R. P. w Czerniowcach unieważniam.

Rodzina P. BIELOŃSKICH, Przemyśl, Tenartowicza 11, poszukuje brata Stanisława Stefańskiego z pancernych w Żurawicy.

BOROWCZYK Jan, kpt. K. O. P. Dawidgródek, poszukiwany. Wszelkie wiadomości o nim proszę kierować Antoni Polaszewski, Tabla Bolt, Hungaria.

TARASIEWICZOWA Rozalia, Latvija Sigulda, Lakstigalas iela 13, poszukuje córki Anny Tarasewicz-Rozinkowskiej, ostatnio zamieszkałej w Łucku.

SAMOCHÓD Fiat 518 »Ardita«, kareta 6° osobowa w pierwszorzędnym stanie opony prawie nowe okazyjnie do sprzedania. Tel. 30347 do 10 rano 25401 od 14—16 i 20—22.

SAMOCHÓD osobowy, model 1939, w dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Polski dla »J. F.«.

JEST DO SPRZEDANIA samochód Buick, 7-osobowy w bardzo dobrym stanie. Informacji udzieli Ingor Jules, Michelet 1, mieszk. 4. Tel. 252 38 godz. do 10 rano lub 2—4.

Kazimierza Galińskiego, Witolda Łuczyńskiego, Eugeniusza Zelda oraz wszystkich przyjaciół i krewnych proszę o skomunikowanie się ze mną. Dr. Józef Kazimierz Chayński, U. S. A. New York City, 500 Riverside Drive, International House.

Nazwiska Orlikowskiego z Warszawy i wszelkich o nim wiadomości udziela [illegible] Antoni Romanowski, Bucureşti, Str. Popa Nan 12. Tel. 248-08.

SĄDOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się kierować Kurier Polski, dla Sądowskiego.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

- w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
- kwartalnie . . . lei 200
- w Anglii i W. Brytanii . . . lei 180
- we wszystkich innych krajach lei 120

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 306-32
Redakcja nocna tel. 22960

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 6, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 5 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z [illegible] stosowanym zniżeniu od liczby [illegible].

Redactor respons.: KAZIMIERZ HAWRAN

71 Vremea Bucureşti

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, poniedziałek 11 marca 1940
Nr. 320 (59)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MAZURKA
Redakcja i Administracja:
[illegible]
str. Academiei 2. Tel. 3-06 32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia też:
we Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# Czy nowa faza wojny?

Przebieg wojny można podzielić na trzy fazy: przygotowanie zbrojeń, wypracowanie koncepcji wojny i wykonanie planu wojennego.

Ostatnie półrocze upłynęło pod znakiem uzupełniania zbrojeń zwłaszcza przez państwa sojusznicze. Nie potrzebujemy tu podkreślać że w chwili rozpoczęcia wojny stan uzbrojenia obu stron walczących był bardzo nierówny. Niemcy przygotowywały się do wojny od lat. Nie tylko w dziedzinie wojskowej, ale i w gospodarczej poczyniły olbrzymie wysiłki, by stać się istotnie pierwszą potęgą militarną na kontynencie. Niemcy posiadały najsilniejsze lotnictwo, całkowicie zmotoryzowaną armię, a poza tym zajęte były od dawna gromadzeniem zapasów i surowców, przestawiając swoją gospodarkę jeszcze w okresie pokojowym na ściśle wojenną.

Państwa sprzymierzone znajdowały się w zupełnie innej sytuacji. W Anglii dopiero we wrześniu 1938 r. zdecydowano się na szerszy program zbrojeń, dopiero w kwietniu 1939 r. wprowadzono powszechną służbę wojskową, w tym też czasie rozpoczęto gigantyczne prace nad rozwojem lotnictwa brytyjskiego. We Francji po okresie znacznych zaniedbań i niepewności w dziedzinie lotnictwa, podjęto również dopiero w roku 1938 prace nad reorganizacją sił powietrznych republiki.

Należy stwierdzić, że choć spóźniony, wysiłek państw sprzymierzonych był w dziedzinie zbrojeniowej olbrzymi, również jego tempo pobiło wszelkie rekordy. Brytyjski minister lotnictwa sir Kingsley Wood oświadczył ostatnio, że produkcja samolotów sprzymierzonych przewyższa już produkcję niemiecką. Informacje te można uważać za dowód, iż pierwsza faza wojny może ku końcowi: sprzymierzeni, którzy od samego początku wojny mieli przewagę zbrojną na morzu, uzyskują ją obecnie w powietrzu. W ten sposób plan zbrojeniowy aliantów, by być gotowym na wiosnę 1940 r. został zrealizowany.

Nie należy jednak zapominać, że jeżeli Anglia i Francja mogły ten plan wykonać, to stało się to w niemałej mierze dzięki Polsce, która przyjmując na siebie uderzenie całej machiny wojennej Rzeszy, odciążyła — jak to niedawno zaznaczył gen. Sikorski — siły państw sprzymierzonych na zachodzie i pozwoliła na spokojne ich uzupełnienie oraz na wykonanie planu zbrojeniowego Anglii i Francji na wiosnę 1940 r. Kampania przeciwko Polsce na tyle, jak się zdaje, wyczerpała Niemcy, że nie były one zdolne do jednoczesnego lub też bezpośrednio kolejnego uderzenia na Anglię i Francję, które w ten sposób nie straciły potrzebnego im półrocza spokoju.

Dziś, jak to stwierdzają pisma państw zachodnich, stoimy wobec nowych decyzji. Dotychczasowa wojna na zachodzie — wobec nietykalności linii Maginota i Zygfryda — toczy się wyłącznie niemal na morzu. Jest to wojna gospodarcza, mająca na celu ekonomiczne wyniszczenie przeciwnika. Przewaga morska Anglii i Francji nad Niemcami jest absolutna. Fakt tej wielkiej dominacji nie zdarzyło się bowiem dotychczas w historii" by można było odnieść zwycięstwo, nie posiadając przewagi na morzu. Skutki wszakże działań wojennych na morzu, jak i wyniki wojny gospodarczej każą na siebie długo czekać. Wojna obletniczna jest wojną długotrwałą, zwłaszcza, gdy powstające szczeliny w blokadzie uniemożliwiają jej pełne zastosowanie.

Taką szczelinę usiłują Niemcy wytworzyć przez swój układ z Sowietami. Traktat niemiecko - sowiecki miał na celu popsuć zasadniczą pierwotną koncepcję wojny, jaka zarysowała się w planach sprzymierzonych, którzy przewidywali początkowo pomoc Rosji sowieckiej przeciw polityce Rzeszy. Układ z Sowietami stanowił w ręku niemieckim wielką niespodziankę, zaskakującą aliantów, wytwarzał nową sytuację polityczną, która miała powstrzymać Anglię i Francję od dalszego prowadzenia wojny albo też doprowadzić do rozbicia blokady przeciwniemieckiej.

Układ niemiecko - sowiecki zmuszał też niewątpliwie aliantów do opracowania nowej koncepcji wojny. Wypadki przyszły im wszakże z pomocą. Odrzucenie przez Turcję warunków politycznych, stawianych jej przez Sowiety i opór zbrojny Finlandii wytworzyły znowu nową sytuację, która doprowadziła do zawarcia sojuszu angielsko - francusko - tureckiego i do zaangażowania się Anglii i Francji na rzecz pomocy dla Finlandii. Dwa te fakty dają w rozumieniu polityków państw sprzymierzonych dostatecznie mocne podstawy dla zneutralizowania płynących w interesy aliantów skutków umowy niemiecko - sowieckiej, a nawet dla pozostawienia Niemcom z tego traktatu samych jego stron ujemnych.

W planach wojennych i jednej i drugiej strony zarówno stan rzeczy na północy, jak i na południu Sowietów posiada pierwszorzędne znaczenie. W chwili, gdy piszemy te słowa sytuacja na północy przechodzi przez moment krytyczny: albo Finlandia przyjmie sowieckie propozycje pokojowe, albo je odrzuci, wiążąc się jeszcze silniej z państwami sprzymierzonymi. Zarówno jedna, jak i druga decyzja posiadać będzie poważne znaczenie dla rozwoju sytuacji. Nie ulega wszakże wątpliwości, że Rosja sowiecka po przeszło trzymiesięcznych krwawych i kosztownych wysiłkach, woli zaniechać dalszej walki, zrezygnować z »zagrożenia« przeciwnika, woli nawet rokować z »nieuznawanym« przez siebie rządem fińskim, byleby uniknąć ryzyka dalszej kampanii, którą trzeba by prowadzić zapewne już nie tylko z Finlandią.

Inicjatywa pokojowa na odcinku fińsko - sowieckim podjęta została nie bez znacznych zabiegów niemieckich. Rzesza stara się uwolnić Moskwę od północy.

Jednocześnie wszakże dyplomacja niemiecka chciałaby wyjaśnić [illegible] swego kłopotliwego partnera wschodniego. Wyjazd p. von Ribbentropa do Włoch wiąże się z próbami znalezienia nowego wyjścia z sytuacji. Antysowieckie stanowisko Włoch jest ogólnie znane. Nie ulega już dziś wątpliwości, że podpisanie przez Niemcy układu z Sowietami było jednym z ważnych powodów wstrzymania się Italii od przystąpienia do wojny. Oś Berlin — Moskwa wykluczała oś Berlin — Rzym. Czy Rzeszy uda się znaleźć obecnie jakąś nową płaszczyznę zbliżenia między jedną i drugą osią? Zdaje się, że przebieg zatargu węglowego między Anglią i Włochami nie upoważnia Berlin do zbytniego optymizmu. Italia postępować będzie zawsze z całym poczuciem niezależności i w myśl swojej racji stanu, która nie może między innymi dopuścić do ekspansji sowieckiej w kierunku Morza Śródziemnego.

Wizytę p. von Ribbentropa w Rzymie należy zestawić z podróżą p. Sumnera Wellesa po Europie, którą propaganda niemiecka starała się wyzyskać dla pewnej propagandy pokojowej. Wszystko wskazuje na to, że w obliczu zbliżającej się rozgrywki Niemcy chciałyby podjąć jeszcze jedną ofensywę pokojową. Pod tym względem wszakże wizyta delegata prezydenta Roosevelta nie sprawi niespodzianek. Między amerykańską koncepcją pokoju a celami wojennymi Rzeszy istnieje tak zasadnicza i otwarta sprzeczność, ujawniana nawet w oficjalnych przemówieniach, że ankieta, jaką przeprowadza p. Sumner Welles, potwierdzi zapewne tylko znany już punkt widzenia Stanów Zjednoczonych. Między stanowiskiem Waszyngtonu i Berlina kompromis nie jest możliwy. Nie jest nawet możliwa mediacja.

Nie ulega wszakże wątpliwości że zarówno inicjatywa pokojowa między Finlandią i Sowietami, jak i podróże p. Sumnera Wellesa i von Ribbentropa są już wyrazem zbliżających się decyzji w sprawie wojny i dążenia do wyjaśnienia niewyraźnych jeszcze sytuacji celem opracowania istotnego planu kampanii wojennej.

Nie jest rzeczą przypadkową, że chodzi tu o wyjaśnienie stosunku do Sowietów, Włoch i Stanów Zjednoczonych, trzech państw posiadających każde z osobna swoisty ciężar gatunkowy i swoiste znaczenie dla toczącej się wojny. Przed wszystkimi niemal zainteresowanymi państwami staje bowiem dziś konieczność podjęcia pewnych decyzyj. Zwłaszcza stosunek do Sowietów, w związku z sytuacją na północy, wymagać będzie zajęcia odpowiedniego stanowiska nie tylko przez Finlandię, ale i przez sprzymierzonych. Nie można na dłuższą metę unicestwić ujemnych dla aliantów skutków traktatu niemiecko-sowieckiego nie rozwiązując zagadnienia sowieckiego, zwłaszcza, że w kombinacji niemiecko - sowieckiej słabszym punktem są właśnie Sowiety.

Czy wielkie ożywienie na terenie dyplomatycznym jest zapowiedzią ożywienia działań ściśle wojennych? Londyński »Times« pisząc na ten temat, przypomniał, że obecnie podobnie jak w roku 1914, inicjatywę w wojnie w pierwszych miesiącach mieli Niemcy. W wojnie poprzedniej inicjatywę tę posiadali aż do chwili ataku floty brytyjskiej na Dardanele. Decyzję ataku powziął wówczas Winston Churchill, którego żywy twórczy umysł nie znosił długiego zastoju. Temperament Churchilla już w tamtej wojnie wyładowywał się w akcjach pełnych rozmachu i śmiałości.

»Times« pisząc o półroczu wojny, czynił uwagę, że niewątpliwie pierwsza faza wojny zbliża się ku końcowi, że otwiera się okres nowy, który wymagać będzie zapewne nowych metod i nowych ludzi na czołowych w Anglii stanowiskach. Podobnie wyraża się prasa francuska.

Czy są to już pierwsze jaskółki wiosny 1940 r. która ma być brzemienna w wypadki? Zapewne zdecydują już o tym najbliższe wydarzenia polityczne w różnych stolicach świata. Nie ulega wszakże wątpliwości, że dla wygrania wojny konieczne jest uzyskanie nie tylko przewagi zbrojeniowej ale również przewagi w inicjatywie politycznej. O przewagę polityczną w różnych krajach toczy się obecnie [illegible] walka, narazie dyplomatyczna. Logicznie rozumiejąc, powinna ona być wstępem do bliższych lub dalszych działań wojennych, dla których blokada ekonomiczna może być tylko wstępem, lecz nie decydującym tłem. Z chwilą, gdy sprzymierzeni przejmą inicjatywę wojenną w swe ręce, gdy opracują ostateczną koncepcję wojny, z uwzględnieniem wszystkich elementów będą mogli przejść do działań zaczepnych, które zapowiadał w swej mowie gen. Sikorski. Wówczas w obozie sprzymierzonych ulegną zapewne zmianie — jak to przewidywał »Times« — zarówno metody, jak i ludzie na czołowych stanowiskach.

Nie można zapominać, że wojna właściwie dopiero się zaczyna i że bez względu na takie lub inne praktyczne wydarzenia sprzymierzeni chcą ją doprowadzić do zwycięskiego końca, nie widząc możliwości kompromisu z przeciwnikiem.

*Zrób rachunek sumienia*
*z pracy dla Ojczyzny.*

# Orędzie Monarchy

Orędzia królewskie, którymi otwierane są sesje izb ustawodawczych, wyznaczają drogi polityki Rumunii na najbliższe okresy, są miarodajną oceną jej sytuacji międzynarodowej. Waga całego orędzia podkreślona jest niezwykłością momentu, gdy w europejskiej polityce zapadają decyzje, mogące olbrzymio zaważyć na dalszym rozwoju dziejów dla losów Europy wypadków.

Orędzie potwierdza, iż podstawą polityki Rumunii jest ścisłe obserwowanie zasad neutralności.

Jest ono — zgodnie ze słowami orędzia rozciągane na tak [illegible] — wobec zewnętrznych możliwości Rumunii, dziedzinę jak jej handel zagraniczny.

Polityka obrotów towarowych odbywać się ma w myśl interesów gospodarczych kraju, nie będzie więc jednostronnie nagięta do jakichkolwiek interesów obcych.

Polityka zagraniczna Rumunii zdobywa sobie nowych przyjaciół, podkreśla orędzie. W orędziu wyników wizyty [illegible] organizacji młodzieży rumuńskiej w Rzymie, doniosłości wizyty [illegible] gospodarki narodowej w Sofii — otwierającej nowy etap w stosunkach rumuńsko-bułgarskich — wskazują na rezultaty aktywnej i pełnej inicjatywy polityki ministra spraw zagranicznych.

Ale to nie ogół na specjalną uwagę — to szczególnie silne wyrażenie w wypowiedzi królewskiej na temat — spraw armii i jej uzbrojenia.

»Wszystkie rezerwy kraju, cały zasób pracy, produkcji i wysiłku został oddany w służbę obrony narodowej« — stwierdza orędzie.

Mimo doskonałego wyposażenia materialnego i gotowość społeczeństwa do najdalszych ofiar jest probierzem istotnego przygotowania kraju na wszelkie ewentualności. Niezwykły zupełnie sukces wewnętrznej pożyczki zbrojeniowej, która przyniosła niemal 11 miliardów lei — a więc sumę wynoszącą około 30% budżetu rocznego Rumunii wykazał, że gotowość społeczeństwa rumuńskiego do ofiar nie jest frazesem.

## W HOŁDZIE PADEREWSKIEMU

Chicagowski »Daily Times« zamieszcza artykuł [illegible] poświęcony osobie Ignacego Paderewskiego.

Artykuł swój pismo kończy słowami:

»Żaden naród, który może wydać z siebie takich mężów jak Ignacy Paderewski i który może natchnąć rodaków takim oddaniem dla sprawy jak oddanie się Paderewskiego, nie potrzebuje rozpaczać. Czarne dni przeminą i Polska będzie żyć znowu«.

»Herald Tribune« donosi z Waszyngtonu, że grupa filantropów amerykańskich, przemysłowców i bankierów rozpoczęła kampanię dla zebrania miliona dolarów na pomoc dla Polski, jako prezent urodzinowy dla Ignacego Paderewskiego.

Jak zwykle — wiele uwagi poświęca orędzie królewskie zagadnieniom gospodarczym. Król Karol, nadrzędny kierownik polityki zagranicznej swego kraju, twórca tak doniosłej i głęboko sięgającej w życie narodu konstytucyjnej reformy z 1938 roku, reorganizator armii — najbezpośredniej interesował się zawsze sprawami gospodarczymi kraju. Reforma z 1933 r. przeprowadzająca radykalne oddłużenie rolnictwa zainicjowana i przeprowadzona została według [illegible] przez Króla Karola. Była ona punktem wyjścia do gospodarczego uzdrowienia kraju i uratowała od ciężkiego kryzysu wieś [illegible], stanowiąc jedną z najdonioślejszych reform gospodarczych dziesięciolecia rządów Monarchy. Reformy handlu zagranicznego, ustawy zapewniające podniesienie produkcji przemysłu, nowy 35-miliardowy budżet, pokrywający olbrzymie wydatki wojskowe przy względnie niewielkich podwyżkach podatkowych — to dalszy ciąg akcji zmierzającej do szybkiego podniesienia zdolności obronnych kraju przy utrzymaniu równowagi budżetu i niehamowania rozwoju gospodarki.

Dość i rodzaj projektów ustaw wymienionych w orędziu — ustaw, z których niejedna posiada pierwszorzędne znaczenie dla gospodarki kraju, wskazuje, że wielki wysiłek zbrojny nie wyczerpuje dynamizmu sił Rumunii, kierowanej pewną ręką jej wielkiego Monarchy.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Czy Finlandia zgodzi się na „pax sovietica"

**Waszyngton 10. 3. (Rador)** Prezydent Roosevelt oświadczył dziennikarzom, że Stany Zjednoczone odnoszą się z rezerwą do ewolucji wydarzeń w Finlandii.

W Białym Domu podkreślają w związku z tym oświadczeniem następujące punkty:

1) Stany Zjednoczone zawsze są gotowe do zaproponowania swego pośrednictwa celem przywrócenia sprawiedliwego pokoju;

2) jest mało prawdopodobne, by Stany Zjednoczone interweniowały w wypadku fińsko-sowieckim celem przywrócenia pokoju, gdyż taki pokój usprawiedliwiał by napaść potępioną swego czasu surowo przez prezydenta Roosevelta.

Paryż 10. 3. (Rador) Cała prasa francuska śledzi z wielkim zainteresowaniem przebieg ostatnich wypadków w Finlandii.

«Petit Parisien» sądzi, że Finlandia nie podpisze pokoju, który naruszał by jej niepodległość. Sytuacja Finlandii jest taka, że może ona nadal prowadzić wojnę.

«Excelsior» twierdzi, że Niemcy chcą wyzyskać słabość Rosji, wykazaną w wojnie przeciw Finlandii, aby zapewnić sobie dostawy surowców sowieckich. Dziennik wykazuje na podstawie mapy, że oparcie się Niemiec i Rosji o skandynawskie bazy, mogło by pociągnąć za sobą niebywałe konsekwencje. Szwecja i Norwegia muszą wiedzieć, że «sprzymierzeni nie zgodzą się pod żadnym warunkiem na taką ewentualność i że przeciwstawią się całą swą potęgą takiemu rozwiązaniu.

Stockholm 10. 3. (Rador) Dziennik «Stockholm Tidningen» donosi za pośrednictwem swego korespondenta wojennego, że od piątku działalność lotnictwa sowieckiego znacznie osłabła. Nie było już w piątek tak silnych bombardowań miejscowości w głębi Finlandii, a to dzięki temu, że lotnictwo fińskie przyczyniło w ostatnich dniach wielkie «straty» lotnictwu sowieckiemu.

Wiadomość o rozpoczęciu rokowań pokojowych wywołała w całej Finlandii wielkie wrażenie, przyjęta jednak została przez ludność z najzupełniejszym spokojem. W związku z tym krąży w kraju wiele pogłosek m. in. że koleje fińskie zostaną oddane pod kontrolę Sowietów.

Ciężkie warunki, jakie Sowiety stawiają Finlandii wywołują w Helsinkach zdziwienie, żądania te nie są bowiem usprawiedliwione żadnym powodzeniem wojskowym ze strony Sowietów. Z tych powodów — pisze dziennik — Finowie nie znajdują się wcale w sytuacji, w której się kapituluje i gotowi są do dalszych ofiar w obronie swej wolności i niepodległości.

## Dlaczego Sowiety proponują pokój!?

**Londyn 10. 3. (Rador)** Cała prasa angielska podkreśla trudność decyzji, jaką będzie musiał podjąć rząd fiński.

Korespondent dziennika «Times» donosi z Helsinek, że większość Finów gotowa jest nadal bronić wolności i niepodległości swej ojczyzny i że warunki sowieckie, naruszające suwerenność Finlandii, powinny być odrzucone.

Jedna z wybitnych fińskich osobistości wojskowych oświadczyła korespondentowi, że Finowie gotowi są dalej walczyć, choć walka ta będzie się równać samobójstwu. Finowie będą mogli walczyć jeszcze rok.

Redaktor polityczny dziennika twierdzi, że opór Finów bynajmniej nie został złamany i że gotowi są oni do dalszej obrony, o ile otrzymają szybko większe zapasy materiału wojennego.

Korespondent stockholmskiego dziennika twierdzi, że decyzja Sowietów spowodowana została możliwością wzmożenia pomocy mocarstw zachodnich dla Finlandii.

«Daily Telegraph» podkreśla, że Finlandia nie będzie mogła przyjąć warunków sowieckich, gdyż oparty na nich pokój stanowił by wyrok śmierci na naród fiński.

Jeśli rokowania nie doprowadzą do zawarcia pokoju honorowego, Finlandia zwróci się o pomoc do Anglii i Francji.

Kopenhaga 10. 3. (Rador) Przypuszczają tu, że rokowania pokojowe fińsko-sowieckie prowadzone będą w Tallinie, lub w Rydze. Obecne rokowania nie dotyczą właściwych warunków pokojowych, lecz jedynie warunków ewentualnego zawieszenia broni.

Zdaje się, że najcięższym dla Finlandii warunkiem do przyjęcia będzie sprawa odstąpienia Sowietom miasta Hangoe.

## W poniedziałek zapadnie decyzja

PARYŻ, 10/III (Rador) Agencja Havas donosi, że rząd fiński znajduje się na rozdrożu w poniedziałek. W tym bowiem dniu rząd fiński ma wysłać komunikat w sprawie rokowań pokojowych.

Korespondent donosi ponadto, że sytuacja militarna nie uległa w ciągu ostatnich 24 godzin żadnej zmianie. Finowie trzymają silnie swe pozycje między Viipuri a [illegible].

Pod Pitkarantą walki przynoszą obrót pomyślny dla Finów.

## Walki toczą się dalej

**HELSINKI, 10/III** (Rador). Rozmowy dyplomatyczne nie wywarły jeszcze żadnego wpływu na działalność na froncie, gdzie wojska sowieckie atakują nadal gwałtownie, lecz bezskutecznie. Uderzenia sowieckie [illegible] w rejonie Mustalahti zostały odparte, a ataki odparte.

Na północny-wschód od jeziora Ładoga wojska sowieckie powróciły do [illegible] ataku, który rozwija się [illegible].

Codziennie nadchodzą obecnie do Finlandii wielkie ilości materiału wojennego z Francji, Anglii, Italii i innych państw. W Finlandii jednak daje się odczuwać brak specjalistów, którzy mogli by ich szkolenie prowadzić w broni maszynowej, której Finowie przed wojną nie posiadali.

HELSINKI, 10/III (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 9 marca podaje:

W ciągu dnia dalsze ataki nieprzyjaciela w rejonie Viipuri. Wszędzie nieprzyjaciel został odparty. Szczególnie wielkie straty ponieśli atakujący w środkowej i wschodniej Karelii. 15 czołgów i kilka dział zostało przez Finów zniszczonych.

W rejonie zamarzniętego jeziora Lamajarvi oddział sowiecki, który usiłował przejść przez lód został doszczętnie zniszczony.

W rejonie Kollanjoki wojska sowieckie podejmowały przez cały dzień gwałtowne ataki, które zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Pod Kuhmo Finowie zdobyli sowiecki punkt oparcia, biorąc do niewoli 125 jeńców i zdobywając wiele materiału wojennego.

Lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie kolumny wojsk, tabory sowieckie i czołgi na lodach zatoki Viipuri.

8 samolotów sowieckich zostało zestrzelonych.

## Wszyscy wypierają się

AMSTERDAM, 10/III (Rador) [illegible] na Szwecję, ani Szwecja na Finlandii, jakie tu nadchodzą, pozwalają już powoli na zorientowanie się w całej kwestii i ujęcie ich w kilku punktach.

1) Zdaje się potwierdzać, że ani Niemcy na Szwecję, ani Szwecja na Finlandię nie wywierały żadnego nacisku w kierunku przyjęcia przez Finlandię propozycji zawarcia rokowań pokojowych.

Rządowa prasa szwedzka i sowiecka podkreśla, że w razie dalszego trwania walki fińsko-sowieckiej istniało by niebezpieczeństwo wciągnięcia w wojnę europejską całej Skandynawii.

2) W Berlinie zapewniają, że Niemcy nie wywierały żadnego wpływu w kierunku zawarcia pokoju ani w Moskwie, ani w Sztokholmie, ani w Helsinkach.

Nie mniej Niemcy pragną zakończenia konfliktu, lecz chcą pozostawić Italii [illegible] całej akcji. Niemcy zamierzają upiec kilka pieczeni przy tym ogniu: [illegible] od ciężarów wojny i [illegible] Rzymu od Moskwy przy ich pośrednictwie w rokowaniach pokojowych.

W Berlinie mówi się o ewentualnej gwarancji dla Finlandii ze strony Niemiec i państw skandynawskich po zawarciu pokoju.

3) Odnośnie do reakcji Finlandii istnieje najpełniejsza [illegible]. Nie mniej we wszystkich kołach państw skandynawskich podkreśla się, że [illegible] warunki Sowietów są [illegible] w wojnie. Prasa skandynawska zaleca Finlandii przyjęcie wszystkich szans celem zakończenia konfliktu.

## Niemiecka „ofensywa pokoju"

# Papież przyjmie Ribbentropa

**WATYKAN, 10/III (Rador).** Agencja Stefani donosi:

**Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjęty zostanie przez Papieża na audiencji w poniedziałek dnia 11 marca przed południem.**

**Paryż, 10/III** (Rador) Agencja Havas donosi z Rzymu, że zapowiedziana audiencja ministra Ribbentropa u Ojca Świętego wywołała w Rzymie sensację zarówno w kołach dyplomatycznych, jak i w prasie.

Prasa wysuwa różne przypuszczenia na temat audiencji. Największej wiary znajduje przypuszczenie, że Niemcy chcą złagodzić nieprzychylne nastawienie Stolicy Apostolskiej do Rzeszy w związku z warunkami, w jakich zmuszona jest żyć ludność polska pod okupacją niemiecką.

Przypuszcza się, że Ribbentrop zaproponuje Stolicy Apostolskiej wysłanie do Polski specjalnej komisji.

TELCA-PRESS donosi, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, który w sobotę wyjechał do Rzymu, omawiał będzie z Mussolinim, ministrem Ciano i byłym prezydentem Finlandii Svinhufvudem sprawę zarysowującego się pokoju fińsko-sowieckiego.

Radio fińskie donosiło, że Svinhufvud przyjęty został przez Hitlera w sobotę rano, poczym wyjechał do Rzymu.

**Rzym, 10/III** (Rador) Agencja Stefani donosi z Berlina, że tamtejsze dzienniki wyrażają przekonanie, iż wojna zbliża się szybko do fazy rozstrzygającej. Alianci czynią rzekomo wszelkie możliwe wysiłki, celem wciągnięcia do wojny państw skandynawskich.

# Cele wojenne Francji

## Co Daladier powiedział Wellesowi

**Rzym, 10/III** (Rador) Agencja Stefani donosi, iż w kołach politycznych Paryża wymieniają następujące cele wojenne Francji, które premier Daladier przedstawił podsekretarzowi Sumner Wellesowi:

1) sprzymierzeni uważają, że zawarcie pokoju jest tak długo niemożliwe, jak długo istnieje w Niemczech ustrój narodowo-socjalistyczny;

2) pokój jest niemożliwy bez przywrócenia niepodległości Polski i Czechosłowacji;

3) Niemcy muszą dać poważne i konkretne gwarancje, że nie uciekną się więcej do agresji;

4) tylko po zwycięstwie aliantów będzie można dyskutować nad europejską współpracą gospodarczą;

5) dopiero po zupełnej reorganizacji Europy i po stworzeniu systemu stałego pokoju będzie można rozpocząć projekt rozbrojenia.

# Warunki zbliżenia

## między koalicją a Japonią

LONDYN, 10/III «News Chronicle» wspominając o pogłoskach, według których Japonia dąży do poprawy swych stosunków ze sprzymierzonymi, mówi o możliwości nowej orientacji polityki brytyjskiej na wschodzie.

Naturalnym jest, że Anglia w obecnych okolicznościach pragnie sprowadzić do minimum przyczyny uprzedzenia z Japonią, jak dowodzą tego niedawne rokowania w sprawie blokady handlu. Mówiąc o możliwości mediacji brytyjskiej i francuskiej pomiędzy Tokio a Czang-Kingiem dziennik pisze, iż będzie to możliwe tylko wtedy, jeżeli Japonia wykaże gotowość do naprawy krzywd wyrządzonych Chinom, zawierając pokój na warunkach, które zadowolnią Czang-Kai-Szeka.

## Dalsze zarządzenia mobilizacyjne w Rosji

STOCKHOLM, 10/III (Rador) Korespondent dziennika «Stockholms Tidningen» donosi z Tallina, że marszałek Woroszyłow wydał polecenie mobilizacyjne w stosunku do wszystkich rezerwistów północnej Rosji do lat 36.

Wezwania mobilizacyjne są imienne.

# Już niegroźne miny magnetyczne

## Skuteczny wynalazek angielski

LONDYN, 10/III (Rador). Od [illegible] godziny [illegible] zastosowane są specjalne aparaty antymagnetyczne, które chronią statki przed wybuchami niemieckich min magnetycznych porozrzucanych po Morzu Północnym.

W aparat taki zaopatrzony został szereg potężnych parowców transatlantyckich, angielski «Queen Elisabeth» oraz kilka innych statków. Ani jeden z nich nie doznał uszkodzeń od wybuchu min magnetycznych, co świadczy o skuteczności wynalazku.

Wynalazek polega na otoczeniu statku pasem, przez który przebiega prąd elektryczny chroniący statek przed działaniem magnetyzmu.

Wynalazek zostanie ulepszony w specjalnych zakładach marynarki angielskiej.

Zapisujcie się na członków

Czerwonego Krzyża

Mina morska wyrzucona na brzeg

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakichkolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla Pszczółkowskiego.

Kamieniecka [illegible] Witolda [illegible] Zeide oraz wszystkich przyjaciół i znajomych proszą o skomunikowanie się ze mną. Dr. Józef Kazimierz Goliński, U. S. A. New York City, 500 Riverside Drive, International House.

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X — Bucureşti-Bukareszt, wtorek 12 marca 1940 — Nr. 521 (60)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI • PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja: BUKAREST, str. Academiei 2, Tel. 5-38-23

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do [illegible] także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

## NOWE PRÓBY

Podczas, gdy w państwach zachodnich mówi się o nowej fazie wojny, Rzesza niemiecka podjęła również szereg inicjatyw, które mają, jak się zdaje, poprawić jej sytuację polityczną.

Skłonienie Sowietów do rokowań z Finlandią i wizyta p. von Ribbentropa w Rzymie świadczą, że dyplomacja Rzeszy zdaje sobie sprawę, iż nadchodzą chwile, które mogą się stać decydujące dla przebiegu wojny.

By zrozumieć sens wyjazdu p. von Ribbentropa do Rzymu, trzeba pamiętać, że zasadniczym dążeniem polityki niemieckiej było zawsze zlokalizowanie zatargu z Polską i ostateczne usunięcie wpływów angielsko-francuskich z całej środkowo-wschodniej Europy. Od dwóch lat Niemcy żyją nadzieją i przekonaniem, że Anglia i Francja ostatecznie pozostawią im wolną rękę na wschodzie Europy i że do wojny łącznej z Rzeszą nie przystąpią.

Gdy rok temu rozwinął się konflikt z Polską, polityka niemiecka sądziła, że Anglia i Francja bardzo szybko uchylą się od udzielenia Polsce pomocy. W tym celu Niemcy starały się stworzyć kolejno trzy fakty, które, ich zdaniem, powinny były skłonić Londyn i Paryż do zrezygnowania z walki z Niemcami.

Najpierw Niemcy zawarły sojusz z Włochami. Gdy ten fakt nie wywarł na bloku angielsko-francuskim dostatecznego wrażenia, Rzesza postanowiła stworzyć jeszcze inną sytuację, zaskakując Anglię i Francję układem z Sowietami. Gdy, ku zdumieniu Berlina, i ta «bomba» nie zachwiała decyzji Wielkiej Brytanii i Francji, które w dniu 3 września wypowiedziały Rzeszy wojnę, kierownicy państwa narodowo-socjalistycznego pocieszali się, że huraganowy atak na Polskę i szybka okupacja przy pomocy Sowietów państwa polskiego skłonią wreszcie dwa zachodnie mocarstwa do zrezygnowania z prowadzenia dalszej wojny. Lecz i te nadzieje okazały się płonne. Anglia i Francja [illegible] niezmiennie te same cele wojenne.

Sytuacja obecna przypomina nieco położenie z przed roku z tym tylko, że wówczas stały Niemcy jedynie wobec Polski, gotowej stawić opór, a dziś stoją wobec potężnego i przygotowanego już do walki frontu zachodniego. Czy uda się ten front osłabić i popsuć szyki aliantom przez stworzenie jakiejś nowej sytuacji strategiczno-politycznej? Czy uda się sparaliżować siły alianckie jakimś nowym manewrem, podobnym do zeszłorocznego paktu z Sowietami? Wszystko bowiem przemawia za tym, że nadzieja niemiecka na utrzymanie państw zachodnich w bezczynności [illegible] całkowicie nie ostała w Berlinie.

W czasie wizyty p. Sumnera Wellesa w Berlinie prasa niemiecka szeroko rozwijała cele «pokojowe» Niemiec, które mają polegać na stworzeniu dla Niemiec takiej mniej więcej sytuacji w Europie środkowej, jaką Stany Zjednoczone posiadają na obu kontynentach amerykańskich. Nie mówiąc już o tym, że zestawienie planu hegemonii niemieckiej z doktryną Monroe'go wywarło fatalne wrażenie w opinii amerykańskiej, trudno nie dostrzec również w takim postawieniu sprawy chęci sprowadzenia celów «pokojowych» Rzeszy do uznania faktów dokonanych w Europie środkowo-wschodniej i do usunięcia z tej części kontynentu wpływów angielsko-francuskich. Co prawda, jednocześnie prasa niemiecka zaznaczała, że Rzesza walczyć będzie do upadłego i że [illegible] jest zniszczenie panowania angielskiego na morzu przez odebranie Wielkiej Brytanii — Gibraltaru, Malty, Suezu i Singaporu, ale ostatecznie polityka Rzeszy zadowoliłaby się zapewne uznaniem hegemonii niemieckiej w Europie środkowej. Rzesza przystała by po tym, po nowym okresie zawieszenia broni, tymczasem ważnie Rzesza uniknęłaby morderczej walki, która niechybnie wystawiłaby na ciężką próbę nie tylko armię niemiecką, ale również ludność cywilną Rzeszy i cały ustrój narodowo-socjalistyczny. Nikt bowiem nie wie, jak zareagowały by wewnętrzne stosunki niemieckie na uderzenia wojny totalnej, której jeszcze nie zaznał.

(Dokończenie obok)

# Dziś rozstrzygnie się los Finlandii

## Rokowania w Moskwie — Zabiegi dyplomacji

Helsinki 11. 3. (Rador) Wczoraj wieczór ogłoszony został urzędowy komunikat o rokowaniach pokojowych fińsko-sowieckich, w którym czytamy:

«Oba rządy nawiązały już od pewnego czasu kontakt za pośrednictwem rządu szwedzkiego.

Celem jest rozpatrzenie możliwości zawarcia ewentualnego pokoju. Pożyteczność bezpośrednich rozmów uznana została przez obie strony.

Ponieważ rząd Unii Sowieckiej zaprosił przedstawicieli Finlandii do przybycia do Moskwy dla prowadzenia rokowań, do Moskwy wyjechała w środę wieczór delegacja, złożona z premiera Risto Ryti, ministra Paasikivi, który prowadził rokowania z Sowietami w jesieni, generała Rudolfa Waldena i posła do parlamentu Vaino Voionmaa».

Delegacja spotkała się już dwa, lub trzy razy z delegacją sowiecką, zaznajamiając się z warunkami pokojowymi Sowietów.

Dotąd nie została powzięta żadna decyzja.

Paryż 11. 3. (Rador) Agencja Havas donosi z Helsinek, że w dobrze poinformowanych fińskich kołach politycznych podają następujące wskazówki w sprawie stanowiska Finlandii w obecnej sytuacji.

Finlandia była zawsze gotowa do rokowań o pokój honorowy, który nie naruszałby jej niepodległości, będzie natomiast prowadziła nadal walkę, gdyby usiłowano jej narzucić warunki nie do przyjęcia, lub niehonorowe i będzie walczyła aż do granic swych możliwości.

Postanowienie to dyktowane jest pragnieniem Finów życia spokojnego w warunkach pokojowych. Obowiązkiem każdego Fina i całego narodu jest rozpatrzenie, dla swej obrony, wszelkich realnych konkluzyj z ofert pomocy.

Gdy jakiś naród znajduje się w niebezpieczeństwie, walcząc o swe istnienie, musi się starać, by nie stał się przedmiotem targów obcych państw.

Finlandia gotowa jest do dalszych poświęceń pod warunkiem, że będzie to konieczne dla jej celów.

Ponadto w fińskich kołach politycznych panuje przekonanie, że rokowania moskiewskie rychło zostaną zakończone i że już w najbliższych dniach będzie można uzyskać szczegóły o postępie rokowań.

O doniosłości rokowań świadczy fakt, że na czele delegacji fińskiej stanął sam premier fiński Ryti, któremu prócz innych osobistości towarzyszy członek fińskiego sztabu głównego.

Pierwsze komunikaty o rozpoczęciu rokowań wskazują, że w Moskwie bynajmniej nie spieszą się z zawieszeniem broni. Przeciwnie, Sowiety chcą podczas rokowań wywierać w dalszym ciągu nacisk na Finlandię. Od środy wojska sowieckie atakują znów gwałtownie na całym froncie, zaś lotnictwo sowieckie bombarduje w dalszym ciągu otwarte miasta fińskie.

ODBUDUJEMY JĄ!

Oto jeszcze jedna fotografia z Warszawy: ulica Świętokrzyska, ośrodek ożywionego handlu, zwłaszcza antykwarycznego, przedstawia jedno wielkie rumowisko.

Odbudujemy ją, jak i wszystkie inne gmachy i ulice, zniszczone przez bomby niemieckie. Któż wątpi, że bohaterskie miasto nasze, choć straciło bezpowrotnie wiele najcenniejszych pamiątek, stanie się po wojnie jeszcze piękniejsze, niż było dotąd!

Nieść cegły na budowę Warszawy, będzie zaszczytem do największych zaszczytów dla Polaka...

Czy polityce niemieckiej uda się stworzyć jakieś nowe fakty, które mogłyby zaskoczyć aliantów? Doprowadzenie do poprawy stosunków włosko-sowieckich i do wytworzenia bloku niemiecko-włosko-sowieckiego jest zapewne tym celem, który chciałaby osiągnąć dyplomacja Trzeciej Rzeszy dla sparaliżowania akcji aliantów. Oto dlaczego Niemcom zależałoby na szybkim wycofaniu się Finlandii z walki z Sowietami, gdyż walka ta uniemożliwia wykonanie tego, a podsyca nastroje antysowieckie w Italii. Czy jednak wystarczy to dla pozyskania Italii, która z niepokojem patrzy na ekspansywne dążenia Sowietów w kierunku Morza Śródziemnego? Musiała by zatem Rzesza dążyć do jakiegoś modus vivendi na Bliskim Wschodzie i do jakiegoś ułożenia stosunków między liniami rozwojowymi Niemiec, Włoch i Sowietów. Lecz czy taki plan jest w ogóle możliwy, gdy w dodatku cały Bliski Wschód z Turcją na czele zajmuje stanowisko antyniemieckie? Wreszcie musiała by Rzesza pokonać nastroje antysowieckie w samej opinii włoskiej i ułagodzić jakiś tak potężny czynnik wpływów we Włoszech, jakim jest Kościół katolicki.

Zadanie to bardzo ciężkie, i bodaj czy osiągalne. Italia, co prawda, nie wiąże się z państwami zachodnimi, ale w równym stopniu pragnie pozostać niezależna wobec Niemiec. Ostatni jej konflikt węglowy z Anglią, na co polityka niemiecka tak bardzo liczyła, wszedł w stan likwidacji. Jeżeli jednak mimo to p. von Ribbentrop udaje się do Rzymu, gdzie w powrotnej drodze do Waszyngtonu ma raz jeszcze przybyć p. Sumner Welles z wszystkimi już wynikami swoich rozmów, jakie przeprowadził z rządami Italii, Niemiec, Francji, Polski i Wielkiej Brytanii. Jeżeli jednocześnie p. von Ribbentrop zgłosił swoją audiencję u papieża Piusa XII, to trudno nie dostrzec w tych inicjatywach jakiejś nowej «ofensywy pokoju», jakiegoś nowego manewru, mającego doprowadzić do pokoju bez wojny na podstawie uznania faktów dokonanych, z możliwie największymi zdobyczami.

Tak, jak rok temu, Niemcy mają nadzieję, że przez silniejsze związanie się z Włochami [illegible]

## „Sprawa Finlandii jest sprawą naszą"

Stockholm 11. 3. (Rador) Książę Gustaw Adolf, bratanek króla Gustawa V, wygłosił na pogrzebie poległego na froncie fińskim pułkownika Dyrssena, dowódcy szwedzkiego korpusu ochotniczego mowę, w której podkreślił, że płk. Dyrssen poległ za sprawiedliwą sprawę Finlandii, poległ wierny hasłu, które rozlega się dziś w całej Szwecji: «sprawa Finlandii jest sprawą naszą».

## „Czerwony" rząd fiński już w czerwonym areszcie

**Stockholm, 11/III** (Rador) Dziennik «Aftonbladet» donosi, że «premier» Kuusinen i inni członkowie «rządu» fińskiego, utworzonego przez Sowiety w Terijoki, zostali aresztowani i osadzeni w obozie aresztanckim za krytykę zarządzeń sowieckich w sprawie rokowań pokojowych z Finlandią.

# Zgodna opinia Francji

## Sprzymierzeni gotowi do interwencji

Paryż 11. 3. Prasa francuska niekorzystnie ocenia pośrednictwo Szwecji. «Petit Parisien» pisze: «trudno przypuszczać, iż rozmowy sztokholmskie mogły by doprowadzić do kompromisu, który by uczynił z Finlandii wasala Sowietów». «Journal» również wątpi w możliwość przyjęcia przez Finlandię warunków pokoju. «Figaro» pisze, iż jest to manewr mający na celu po prostu osłabienie Finlandii. Należy wyrazić ubolewanie ze względu na honor szlachetnego narodu szwedzkiego, iż bierze udział w tym pośrednictwie.

Koła francuskie zwracają uwagę, iż wśród warunków sowieckich przekazanych przez Szwecję, żaden nie dotyczy wysp Alandzkich.

Wiadomo, iż rząd moskiewski przywiązywał dawniej olbrzymie znaczenie do tych wysp, które stanowią terytorium fińskie administrowane wspólnie ze Szwecją. Sztokholm i Helsinki pragnęły ufortyfikować te wyspy i w tym celu wszczęły akcje dyplomatyczne, ale Sowiety sprzeciwiły się tej militaryzacji choć Niemcy wyraziły zgodę.

W kołach dyplomatycznych zadają pytanie, czy porzucenie przez Sowiety wszelkich pretensyj do wysp Alandzkich nie wynika z chęci otrzymania pomocy szwedzkiej w postaci mediacji w sprawie fińskiej.

Paryż 11. 3. Generał Duval w «Journal» pisze: W jaki sposób dostaniemy się do Finlandii jeżeli państwa skandynawskie zamierzają pozostać neutralne a jedyny port fiński na Oceanie Lodowatym Petsamo znajduje się w rękach sowieckich.

Gdybyśmy pragnęli pomóc bezpośrednio Finlandii, byłoby nam łatwo otworzyć sobie wejście do portu Petsamo. Kilka statków sowieckich o małym tonażu nie mogłoby być poważną przeszkodą dla eskadry francuskich i brytyjskich. Wejście do portu byłoby łatwo osiągnięte, a sytuacja wojsk sowieckich znajdujących się na lądzie zaatakowanych jednocześnie przez Finów byłaby bardzo niepewna.

Kopenhaga 11. 3. Według pogłosek nadeszłych do dziennika «Politiken» Anglia i Francja miały zwrócić się do rządu szwedzkiego z żądaniem upoważnienia do przemarszu niezwłocznego ich wojsk przez terytorium szwedzkie do Finlandii.

## Wymijające stanowisko Włoch

Rzym 11. 3. (Rador) Znany publicysta Virginio Gayda ogłasza w «Voce d'Italia» artykuł, który należy uważać za pierwsze oświadczenie włoskie w sprawie ostatnich wypadków w Finlandii.

Gayda pisze m. in.:

Problem pokoju między Finlandią a Rosją sowiecką dotyczy tylko dwóch państw. Finlandia i tylko Finlandia może decydować, czy chce prowadzić nadal bohaterską walkę aż do [illegible].

Trudno nie widzieć, że jakakolwiek interwencja musiała by wciągnąć w konflikt Szwecję i Norwegię i sprowokować na północy Europy nie tylko walkę Rosji, ale i interwencję Niemiec.

Wszelka interwencja Anglii i Francji doprowadziła by do rozszerzenia teatru wojny europejskiej.

## Marszałek Mannerheim wraca do zdrowia

Londyn 11. 3. Potwierdza się wiadomość, iż marszałek Mannerheim jest od kilku dni chory na grypę i nie opuszcza swego mieszkania.

Jednakże marszałek czuje się już dobrze, czego dowodem jest [illegible] na rozmowę [illegible] z posłem francuskim.

Choroba nie przeszkadza mu również w kierowaniu działaniami wojennymi.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie [illegible]

NA SZALACH WOJNY

# 3 WNIOSKI STRATEGICZNE Z KAMPANII WRZEŚNIOWEJ

Prasa francuska nie przestaje analizować naszej kampanii wrześniowej. Jeden z obserwatorów francuskich odkrywa przede wszystkiem to, że kampanja ta była zupełnie czemś nowem dla fachowców przywykłych do operowania pojęciami [illegible] w czasie wielkiej wojny światowej. W r. 1918 artylerja przygotowywała natarcie, piechota posuwała się powoli pod osłoną zasłony ognia, czołgi w [illegible] bezpośredniości poruszania się oddziałów [illegible], lotnictwo ograniczało się do wywiadu i do informowania wojsk naziemnych, a osiągnięcie najmniejszego nawet sukcesu wymagało olbrzymich trudów i ciężkich ofiar. W r. 1939 w równinach polskich dywizje pancerne, wprawione w szybki ruch, prowadzą atak, lotnictwo, odcinając swemi bombami linie kolejowe i drogi i rozbijając sztaby oraz uniemożliwiając wojsku [illegible] obronę. Piechota [illegible] i cierpi niewielkie straty, [illegible] łatwo osiąga się dalekie cele. [illegible] kontrast olbrzymi między wojną pozycyjną r. 1918 i wojną [illegible] r. 1939.

Francuzi oczywiście rozumieją doskonale, iż kontrasty takie nie [illegible] napewno w warunkach frontu zachodniego. Wiedzą dobrze, iż armja polska w kampanii wrześniowej nie miała wyposażenia technicznego, które by jej pozwalało przeciwstawić się skutecznie niemieckim dywizjom pancernym i wielkiej przewadze lotnictwa. Polska nie posiadała też stałych, silnie ufortyfikowanych linij obronnych. Poza tem Polska była, z racji swego położenia geograficznego już okrążona przez Niemców od północy i od południa w pierwszym dniu mobilizacji. [illegible] na zachodzie [illegible] w Polsce [illegible] należy przypuszczać, że [illegible] walki na froncie zachodnim w niczem się różnić od tego, co widzieliśmy we wrześniu r. 1939 w Polsce.

Niemniej jednak Francuzi twierdzą, iż pewne doświadczenia z tej kampanii nadają się do wykorzystania na zachodnim teatrze wojny.

1. Jest rzeczą zupełnie możliwą konieczność zachowania i zabezpieczenia bogatych prowincji przemysłowych, rolniczych, czy górniczych, [illegible] kolonii, jak i obszaru kraju, w czasie działań wojennych. Długotrwałość większej wojny światowej [illegible] w latach 1914—1918 [illegible]. [illegible] niemiecki, czy francuski nie [illegible]. Sprawa ta już w r. 1939 uległa poważnej zmianie [illegible] dzięki [illegible] i lotnictwa [illegible] tego słowa. [illegible] sił dla [illegible] nieprzyjacielowi [illegible] zwycięstwem. W warunkach wojny obecnej [illegible] nowe środki [illegible], działające przeciw formacjom pancernym i lotnictwu nieprzyjaciela [illegible] fortyfikacji stałych. Tu właśnie widzimy we Francji. Linja Maginota [illegible] przemysłowe i górnicze (węgiel, żelazo) Francji. Linji tej strzeże [illegible] jest do momentu.

2. Wypadki w Polsce wykazały, iż ruchy wojsk w ciągu dnia stają się niemożliwe, gdy lotnictwo nieprzyjacielskie miało swobodę atakowania kolumn w marszu i artylerji oraz niszczenia kolei i dróg. Tak więc, by móc przedsiębrać w dzień operacje [illegible], trzeba panować w ciągu dnia w powietrzu. Przy równowadze sił w powietrzu panowanie tego rodzaju może być tylko przejściowe. Co zrobimy dziś, może nam łatwo zniszczyć nieprzyjaciel jutro. Trzeba więc zrobić wszystko, by uchronić [illegible] najbardziej wrażliwe cząstki wojsk własnych przeciw natarciom lotnictwa nieprzyjacielskiego. Sprowadza się to do szczegółów [illegible].

Zabezpieczyć jak można najlepiej hangary i lotniska tak, by je uchronić przed wszelkimi niespodziankami z powietrza. Posługiwać się tylko dobrze ukrytemi [illegible] dnia w domach, w lasach itp.

3. Sposoby zwalczania akcji wojsk pancernych [illegible] przeszkód [illegible] (rowy, słupy betonowe itp.). Ponadto już jest dziś rzeczą niezbędną posiadanie [illegible] jednostek pancernych [illegible] do kontratakowania w każdej chwili takich jednostek przeciwnika.

Tak więc doświadczenia z kampanii wrześniowej w Polsce wykazują [illegible] bardzo siłę lotnictwa i wojsk pancernych [illegible]. W walce równego z [illegible] stron co do jakości materiału zwycięstwo należeć będzie do strony, która, broniąc się przed atakami nieprzyjaciela, potrafi sobie zapewnić przewagę na ziemi i w powietrzu dzięki [illegible] swych [illegible].

# Świat arabski współczuje Polsce

## i potępia metody Niemiec

Charakterystyczne jest, że o ile w prasie krajów arabskich głucho było o Polsce w okresie poprzedzającym wybuch wojny, a nawet [illegible] tragicznym dla nas wrześniu 1939 r. to obecnie informacje nadchodzące z Polski są przez prasę arabską [illegible] i z całą dla nas życzliwością komentowane.

Subtelna dusza Arabów, pomimo długoletnich wysiłków niemieckiej propagandy, w miarę jak nadchodziły wieści z Polski o metodach niemieckich zareagowała zdecydowanie. Prasa arabska potępiła metody niemieckie i na przykładzie Polski wyciąga wnioski o niebezpieczeństwie dla wolnych narodów, pragnących żyć swym życiem, swymi tradycjami i ideałami, niemieckiej teorji panowania nad cudzymi ziemiami.

Ta życzliwość Arabów jest dla nas wysoko cenna.

Mamy przed sobą szereg wycinków ze stycznia i lutego br. arabskiej prasy z Bagdadu, półmiljonowej stolicy królestwa Iraku, które w świecie arabskim odgrywa czołową polityczną rolę. Są to dzienniki Al-Irak, Al Istiklal, Al Aliad, Al Zaman, Al Jaun. Krótkie i dłuższe notatki oraz artykuły całe podają wiadomości o oporze ludności polskiej, skrzętnie notujące informacje o działalności partyzantów, [illegible] komentują zupełne fiasko niemieckich wysiłków, celem pozyskania Polaków dla współrządów na terenach okupowanych, podnoszą wartość strategiczną wrześniowego oporu Polski dla sojuszników.

Przedmiotem szczegółowych omówień jest oświadczenie Rządu o wytycznych polityki polskiej na okres wojny oraz decyzja o stosowaniu retorsji względem Niemców. Najwięcej notatek poświęconych jest wszelkim aktom dokonanym przez Niemców w Polsce. Rozstrzeliwania, więzienia i szykany, prześladowanie ludności, niszczenie pomników i zabytków historycznych, wszystko to podane jest w formie bardzo jaskrawej.

Znajdujemy też wiadomości o losie muzułmanów (Tatarów) w Polsce pod okupacją sowiecką.

Bacznie i ze współczuciem śledzi prasa arabska tragizm ludności polskiej i wyraża podziw dla jej godnej, zdecydowanej postawy. Los profesorów i uczonych naszych skazanych na bezprzykładne cierpienia w obozach koncentracyjnych spotyka tu powszechne oburzenie. Wyraźne ono było szczególnie silnie na wiadomość o więzieniu w obozie znanego tu dobrze w kołach naukowych naszego wybitnego orientalisty prof. T. Kowalskiego. Dodać należy, że prof. Kowalski jest członkiem Arabskiej Akademii Naukowej w Damaszku, którą założył późniejszy król Iraku Fajsal I.

W dalszym ciągu prasa arabska informuje się przebiegiem posiedzeń Polskiej Rady Narodowej i oświadczeniami Rządu, zaś znany wywiad I. Paderewskiego dla «The Christian Science Monitor» podała prawie w całości. Ze zrozumieniem istoty rzeczy i sympatją podkreśla prasa to, że odwaga i ofiara Polaków uratowały honor i przyszłość Narodu oraz pozwoliły sojusznikom na dokończenie mobilizacji i przygotowań wojennych.

Brak miejsca nie pozwala nam na wyliczenie wszystkich ważniejszych choćby artykułów i notatek; to co wyżej powiedziano wskazuje wyraźnie, że i w Środkowym Wschodzie ma sprawa polska przyjaciół. Opinia polska to szczere zainteresowanie się ze strony Arabów naszą walką i martyrologją przyjmuje do wiadomości z uczuciem życzliwej wdzięczności dla szlachetnego społeczeństwa arabskiego.

## ISKRY

# MENUET PADEREWSKIEGO

Co dzień rano słyszałem te jakieś znajome dźwięki. Płynęły zza ściany, melodja podrywała się i [illegible], subtelnie stylizowanych gestach, strumyki łagodne dostojnych motywów przepływały przez siebie i rozpryskiwały się na klawiaturze jak na brzegu [illegible]...

«Menuet» Paderewskiego!

Któż go nie zna, któż go nie potrafi zanucić! Byłem niewypowiedzianie wdzięczny tym echom wykwintnym, kłaniającym się sobie w tanecznych figurach — przypominały mi one wspomnienie Wielkiego Polaka — kraj, rodzinę, przyjaciół, wolność...

Na początku ktoś grał z uwagą, ostrożnie, a raczej z uporem «poprawiając» sfałszowane tony, dwa razy dziennie: rano i wieczorem [illegible] — w najpiękniejszej [illegible] stylowe [illegible] — menuet!

Kto to gra! Dlaczego tylko ten utwór?

Męczyłem się pytaniami.

Ale wreszcie spotkałem go — [illegible], zatrzymywał się na kilku stopniach i patrzał przez okno, z którego [illegible] świeciło szarawo słońce.

To on mieszkał na piętrze.

— Dlaczego pan gra... — zacząłem.

— Paderewskiego... — dokończył za mnie. I zaraz dodał krótko, pośpiesznie, jakby nie chciał przedłużać zbytnio rozmowy, jakby się denerwował:

— On oświadczył, że przed waszą wolnością nie dotknie klawiszy — mówił głośno — wszyscy więc na całym świecie powinni grać jego utwory, aby ludzkość zrozumiała znaczenie tego aktu ofiary genialnego Mistrza. Nie jestem muzykiem, ale — jak słyszy Pan — gram codziennie... staram się jaknajlepiej grać —

— Słyszę — wyszeptałem.

— Niech wszyscy manifestują Jego wielkość przez Jego muzykę. A potem w całej głębi smutny, ponury świat tragizmu naszej epoki i na tym tle nieśmiertelną ofiarę! —

Wieczorem słyszałem rozpluskane dźwięki. Pogodne światło spływało z melodyj, a kolorowych fraz, pary spoglądały głębokim, czystym dnem.

Jaki dziwny kontrast w stosunku do naszych tragicznych przeżyć. Spokój sztuki, perła wiecznego piękna.

Cisza doskonała wlała się w moje serce...

# Łakną głosu ze świata

## Nowe wyroki radjowe

«Voelkischer Beobachter» podaje znowu długą serję ostrych wyroków wydanych przeciwko zakazanym ze wszystkich stron Rzeszy za słuchanie wbrew zakazom radjostacji zagranicznych i dzielenie się zasłyszanymi informacjami z otoczeniem.

W komentarzu dziennik nazywa to przestępstwo «samookaleczeniem duchowem», które winno być tak samo surowo karane jak samookaleczenie się cielesne przez żołnierzy.

Nowa serja skazanych obejmuje trzy osoby w wieku lat od 50 do 57 z Hamburga, 37-letniego Niemca z Frankfurtu n/M, 59 letniego i 44 letniego Niemca z Klagenfurtu. W Gdańsku zostało skazanych czterech członków jednej rodziny. W Weimarze skazano Niemca z Wangenheim, wreszcie w Kilonii skazany został 30 letni Niemiec.

Wszystkie wyroki zapadły przed niemieckimi sądami specjalnymi i opiewają na kary do pięciu lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich.

Ta nowa serja wyroków świadczy, że dotychczasowe starania władz niemieckich o niedopuszczanie ludności niemieckiej do słuchania radjostacji zagranicznych nie dają wyniku.

MACIEJ WISŁOKA (16)

# Na tułaczkę!...

Na dole przy brydżu zastaję szereg znajomych z Warszawy. Cieszą się, że będziemy [illegible] czas razem. Lotnik patrzy jak młody dzieciak na brydżujące damy. Ale czyż je można potępiać! Są w szoku. Lepiej, że grają w brydża, niż, żeby miały histeryzować. Tylko czy one rzeczywiście sądzą, że te szczęśliwe dni będą trwały!

Idziemy do swego pokoju i poczynamy [illegible] zaszywać otrzymane od starosty pieniądze pod podszewkę. Od strony Dniestru słychać trzy strzały. Potem jeszcze dwa. Mówimy sobie, że niech tam jak chce będzie strzeżona granica, przecież byle się w wodę dostać, to za nami nie pośle, a po ciemku trudno uciekającego trafić.

Patrzę na rozmawiającego młodego oficera o męskiej twarzy i pytam, ile ma lat? Dwadzieścia dwa. Okazuje się, że jest kolegą bliskich towarzyszy wypraw narciarskich moich córek, że bywał na wieczorkach [illegible] na których i one bywały.

Tyle tych chłopaczysków przewijało się przez nasz dom, ktoby ich spamiętał! Tacy zamiłowani!... Pamiętam, że jednego dnia zaszły do mnie do biura z podchorążakiem kawalerii. Chłopak jak świeca, [illegible] mi się spodobał [illegible] ze swymi czerwonymi naramiennikami.

Na drugi dzień znowu zaszły. Zdziwiłem się, że ten [illegible] jak [illegible] naramienniki podchorążówki [illegible].

— Cóż to, w ciągu 24 godzin przeszedł się pan z kawalerji do artylerji?

— Ależ tatusiu, przecież to całkiem inny podchorążak...

Młodość [illegible] mi w oczach [illegible], młodość rumiana, młodość [illegible], młodość straceńcza, młodość bez imienia jak wiosna, jak powietrze, jak woda, jak obłoki górą ciągnące.

Nie mam córek, nie mam rodziny, z pod progu mego [illegible] wiosenny, który wzbierał w każdą sobotę, na każde święta. Sam jestem postarzały nagle, [illegible] w sercu. I nagle kropla tej młodości z zaczarowanych ogrodów moich dzieci padła tu przelotnie. Żal ścisnął serce. Nadsłuchiwać [illegible] czy nie strzelają.

Jeszcze raz chłopak wychodzi na zwiady i aby ostatecznie umówić się z przewodnikiem. Wraca, [illegible] w ręku gołębia. Tego gołębia wypuści, zebrawszy wiadomości na tamtej stronie, bo tutaj młodzi Polacy nie wiedzą nic, czy się formuje gdzie polska armja narodowa, należy im dać znać. [illegible] że dziś w obiad przyjechał do Zaleszczyk [illegible] graniczna w [illegible] czapkach. Ale może to od jutra dopiero zamkną granicę? Przychodzi nam na myśl, że należałoby wynaleźć [illegible] i wyciągnąć [illegible], ale gdzie go tu szukać. [illegible] już jest dwadzieścia po piątej. Za godzinę nie można będzie chodzić. A za trzy godziny wzejdzie księżyc.

[illegible] podchorążak [illegible] gołębia, ale mnie [illegible] wszystkie rzeczy wyrzucić. On sam nie ma nic po za swoim mundurem [illegible], po za dwoma tysiącami złotych, które przyjął gestem nonszalanckim i po za swoim gołębiem. [illegible], abym wziął maszynę do pisania (to ta od córeczki). Leika i [illegible] objektywy, [illegible] że tego [illegible] jak żołnierz karabina. Ale muszę zostawić [illegible] płaszcz i [illegible] do plecaka w którym [illegible] aparaty i maszyna [illegible] jedna zapasowa zmiana bielizny.

Kiedy schodzimy w dół po schodach jedna z pań miłym [illegible] głosem wzywa nas na kolację. Odpowiadam wesoło, że zaraz przyjdziemy i przemykam się ciemną klatką schodową, starając się, żeby nie zobaczyła plecaka. Rachunek pensjonatowy, ku zdziwieniu gospodarza uregulowaliśmy za dzień z góry.

Przed wyjściem [illegible] opiekuńczego wtyka ja nam w dłonie [illegible]. Bo prąd Dniestrowy wali z nóg.

Za zaułkiem ciemnej ulicy czeka nas grupa tych, którzy razem z nami mają przechodzić rzekę. Przewodnik nakazuje ciszę, bo [illegible], tej której nie udało nam się przejść Dniestru, [illegible] się chłopaka [illegible].

Pomykamy więc [illegible] wydeptanymi w krzakach nadbrzeżnych. Napotykani chłopi ukraińscy patrzą ponuro. Rozumieją, że to Polacy wymykają się z pod ich [illegible]. Ale chyba nie [illegible] alarmować posterunków. Już jesteśmy na wysokości brodu.

Teraz chwilę robi się w nas [illegible] taka cisza, że bicie serca wydaje się w niej zgiełkiem. Usta wyschły gwałtownie i łapią powietrze, język jest jak wyschły kołek. Przecież gramy wielką grę! Przejść tą rzekę [illegible] nie tylko dwa kraje, ona oddziela dwie epoki naszych żyć. Przejść ją — znaczy jedno na całe życie. Nie przejść tych [illegible] metrów znaczy drugie.

Przewodnik wysuwa się pierwszy, za nim bezpośrednio idziemy my z podchorążakiem. Inni czekają [illegible] tego wyjście. Najgłupsza taktyka, bo przecie jeśli się zrobi alarm, to my już dopadniemy wody i będziemy bezpieczni, podczas, gdy oni będą musieli cofnąć się w krzaki i już nie przejdą.

Na prawo rysuje się ciemna sylweta jednego z mostów. Wiemy, że na obu jego końcach stoją bolszewickie warty. Wydaje nam się, że ciała nasze rozpierające wodę wydają wielki plusk. Ale rozumiem, że w huku pędzącej wody ten plusk musi ginąć. A jeśli nasze sylwetki zobaczy jakim cudem szyldwach, to niech nas spróbuje z tego mostu trafić.

[illegible] przez wodę i widzę [illegible]

Jedno mnie jeszcze niepokoi — to ta ławica piasku po środku Dniestru, którą musimy przebiec. [illegible] wszystkich [illegible] jak [illegible] na niej plamy. Już to im powinni byli podpowiedzieć ich miejscowi przyjaciele z Zaleszczyckich żydków i Ukraińców, którzy prowadzą wytrwałe patrole...

Ławica coraz bardziej się zbliża, już ogarniam okiem jej rozległą płaszczyznę. Nic, jest pusto...

Za ławicą wpadamy w najgłębszy nurt. Woda sięga po piersi i gdyby nie mój plecak, spłynąłbym w dół. Jeden z Czechów (jak się później dowiedziałem szło z nami sześciu Czechów z tworzonego przy polskim wojsku legionu) potyka się, [illegible] walizę, towarzysze go wyciągają, ale walizę w ciemności poniosły bystre wody.

Wyłazimy, cali zmoknięci, na drugi brzeg. Szybko przecinamy drogę, [illegible] wzdłuż brzegu, po której krążą warty bolszewickie i pniemy się ścieżką pod górę. Wyciskamy zmoczone ubrania. Ja wyrzucam jakieś strzępki butów, ofiarowane przez dobrych ludzi specjalnie celem przejścia Dniestru po ostrych kamieniach i nakładam «dolarowe» buty. [illegible] niech wynajdą moje dolary.

Brzeg po tamtej, rumuńskiej stronie Dniestru, to wysoki kant kotliny, w której [illegible]. Pnąc się ukośną ścieżką pod górę, zatrzymujemy się przy jakimś murku, odgradzającym ścieżkę od przepaści. Wydaje mi się, że gdyby prześwietlało, zobaczyłbym wyglądające z za tego muru [illegible] figi [illegible], tak typowe dla krajobrazu południowego wschodu. Przepłynęliśmy ten Dniestr jakby [illegible] świata. Tam — ogromny ląd Eurazji aż po samojedzkie tundry i biegun polarny. Tu — [illegible] Dunaju, z jego prądem na Morze Czarne na Dardanele, na Wschód...

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

21 dni MARZEC 1940

12

Grzegorza W. pap.
słowiański:
[illegible]
ewangelicki:
Grzegorza W.
grecko-katolicki:
27. Wasylyja

wtorek

| | słońca | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 6,37 | 3,30 |
| zachód | 18,16 | ost. kwadr. |

### 12 MARCA W HISTORII

Rok 1894. Śmierć Augusta Cieszkowskiego, sławnego filozofa polskiego, mesjanisty, autora potężnego dzieła «Ojcze Nasz».

### Dzisiaj!

ODCZYT Dr T. HOLBANA
p. t.

### EMIGRACJA POLSKA W RUMUNII W LATACH 1831 — 1860

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad uchodźcami w Rumunii odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. w sali Domu Polskiego w Bukareszcie przy str. Christian Tell 21 wieczór który zagai dr. T. Holban odczytem pt. «Emigracja polska w Rumunii 1831 — 1860 r.»

Początek odczytu o godzinie 20,30

### REJESTRACJA DZIENNIKARZY UCHODŹCÓW CZŁONKÓW SYNDYKATÓW

W związku z powołaniem do życia sekcji zagranicznej Związku Dziennikarzy R. P. z siedzibą w Angers, wszyscy dziennikarze polscy — uchodźcy, przebywający na terenie Rumunii — pełnoprawni członkowie którychkolwiek z syndykatów krajowych (na dzień 1 września 1939 r.) proszeni są o zgłoszenie się do delegata Sekcji Zagranicznej red. W. Sikorskiego — Bukareszt, str. Paris 45, codziennie (z wyjątkiem niedzieli) od godz. 10 — 12 lub 18 — 19 w celu zarejestrowania się.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 15 bm. włącznie.

Dziennikarze zamiejscowi, członkowie syndykatów proszeni są o zgłoszenia pisemne z podaniem dokładnego adresu i numeru legitymacji Związku Dziennikarzy R. P.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław, ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, [illegible] w Rumunii i na Węgrzech. Jakichkolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski dla [illegible].

Kazimierza [illegible], Witolda [illegible], Eugeniusza [illegible] oraz wszystkich przyjaciół i krewnych proszę o skomunikowanie się ze mną, Dr. Józef Kazimierz [illegible], U. S. A. New York City, 500 Riverside Drive, International House.

MASZYNĘ DO PISANIA, polską portable, kupię. Zgłoszenia «Kurier Polski», Administracja.

KAROL JÓZEF, ur. 1912 r., poszukiwany przez rodziców z Warszawy. Wszelkie wiadomości uprasza się nadsyłać «Kurier Polski», Administracja.

Wszelkich wiadomości o losach Karola Mysiura z Krakowa [illegible] Redakcja «Kurjera Polskiego».

Następujące osoby otrzymały wiadomości od rodzin z kraju:
Tadeusz Wawelski z Łukowa,
Kazimierz [illegible], podch. z Żół[illegible],
Józef [illegible] z Warszawy i
Antoni [illegible] z [illegible].
Ktokolwiek zna miejsce pobytu powyższych osób proszony jest o podanie pod adresem Czerwiński, str. [illegible] 5a, Cernăuţi.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Nie poszła na marne!...

## Obliczenie strat niemieckich w Polsce

W ostatnim numerze tygodnika «Polska Walcząca» ukazał się artykuł omawiający kampanię wrześniową.

Wynika z niego że kampanię w Polsce Niemcy okupili ogromnemi stratami. W ciągu pierwszych dwóch tygodni wojny padło zabitych 28 tys. Niemców, 41 tys. zostało ciężko rannych, a 23 tys. lżej rannych. Straty niemieckie w ludziach wynoszą więc ponad 207 tys. żołnierzy. Do tych ofiar trzeba dodać jeszcze straty poniesione przez armję niemiecką w czasie oblężenia Warszawy, [illegible] pomiędzy Wisłą i Bugiem od dnia 12 września do ukończenia kampanii.

Zniszczono i uszkodzono wielki [illegible]. Do dnia 15 września lotnictwo i artylerja przeciwlotnicza polska strąciły ponad 300 samolotów niemieckich. W czasie walk pod Warszawą strącono 112 samolotów. Są to więc jak widzimy, straty bardzo poważne.

Kampania wrześniowa nie poszła na marne. Dzięki niej, dzięki wielkiej ofiarności i bohaterstwu żołnierza polskiego, [illegible] świat cały, [illegible] swe siły do walki.

Odbudowana we Francji armja polska walczyć będzie razem z wojskami sprzymierzonymi aż do zwycięskiego końca.

# Chcieliby zaprząc do robót wychodźców na Litwie

Z Kowna donoszą, że bawi tam delegacja niemiecka, domagająca się powrotu 100 tys. uchodźców polskich pochodzących z terenów okupowanych przez Rzeszę.

Rząd niemiecki chce najwidoczniej tą drogą zwiększyć ilość rąk do pracy zatrudnionych w przemyśle wojennym, by zwiększyć w ten sposób swój potencjał militarny.

Jak się dowiadujemy rząd litewski sprzeciwia się tym żądaniom, wyrażając jedynie zgodę na wydanie tych uchodźców, którzy dobrowolnie zgłoszą się na powrót pod okupację niemiecką. Kandydatów takich napewno będzie można zliczyć na palcach.

Zapisujcie się na członków
Czerwonego Krzyża

# Poważne zaburzenia w Małopolsce Wschodniej

## Ukraińcy przeciw sowieckim władcom

Agencja [illegible] donosi z terenu Małopolski wschodniej o tarciach pomiędzy policją sowiecką a inteligencją ukraińską i kościołem grecko-katolickim. Niepokoje te obejmują miasta Lwów, Stanisławów i Kołomyję.

Wojska sowieckie w poszukiwaniu ukrytej broni przeprowadzają rewizje w domach ukraińskich.

W [illegible] z tego powodu para urzędników i [illegible] oficerów [illegible]. Policja zażądała wydania [illegible] pod groźbą zniszczenia ukraińskich domów. [illegible] w charakterze zakładników i [illegible].

# Polonia zagraniczna

## spieszy z pomocą współbraciom

### Z DANJI

Główny komitet pomocy Polakom w Kopenhadze wydał odezwę wzywającą wychodźstwo polskie w Danji do jaknajwiększej ofiarności na rzecz pomocy rodakom naszym w kraju. Odezwa podkreśla przytem, iż wychodźstwo polskie w Danji dało już dowody swej ofiarności w miesiącach poprzednich, lecz pomoc dla polskiej ludności w kraju nie może być doraźną i dlatego ofiarność musi przybrać charakter stały.

### Z TURCJI

Jak wynika z [illegible] do Paryża listu ks. proboszcza [illegible] z Adampola (polska osada założona [illegible] przez księcia Czartoryskiego), ludność polska w Turcji pragnie rozszerzyć swą opiekę nad [illegible] jednym z obozów w Niemczech i przesyłać [illegible] polskim [illegible] przesyłki odzieży i żywności.

Rodacy nasi w Turcji znajdują ze strony narodu tureckiego i władz tureckich [illegible] współczucia i pomocy. «Polonia» w Turcji liczy około 1000 naszych rodaków.

### Z IRANU

Polacy w Iranie przystąpili do organizacji pomocy na rzecz polskich dzieci dotkniętych klęską wojny oraz do współpracy z polskim Czerwonym Krzyżem.

### Z KANADY

Po dokonaniu wielkich przesyłek pieniężnych na rzecz ofiar wojny w Polsce za pośrednictwem Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża, obecnie komitet pomocy przystąpił do zbiórki odzieży i żywności w konserwach dla ofiar wojny.

Kanadyjski Czerwony Krzyż udzielił [illegible] pomocy w wysokości 1000 dolarów na wyposażenie odpowiednich warsztatów krawieckich.

# Surowe kary

## za odruchy ludzkości

Niemiecka prasa wschodnio-pruska przepełniona jest wiadomościami o ciężkich karach, jakim podlegają Niemcy i Niemki za odruchy ludzkości okazywane jeńcom wojennym.

Pewnego Niemca skazano na cztery lata więzienia za ofiarowanie Polakowi ciastka i wełnianej odzieży.

Inny Niemiec 60-letni skazany został na 4 miesiące więzienia za umożliwienie utrzymywania korespondencji od rodziny.

# SOŁTYS KONSTANCINA

## który napisał „Huragan"

W Konstancinie pod Warszawą zmarł w listopadzie ub. roku wielki autor powieści historycznych, Wacław Gąsiorowski (pseud. Sclavus).

Ten przeszło siedemdziesięcioletni starzec do ostatnich chwil życia zajmował się pracą obywatelską. Popularny pisarz — którego powieść «Pani Walewska» była tłumaczona na kilkanaście języków europejskich i pozaeuropejskich, aby wreszcie doczekał się realizacji filmowej w Hollywoodzie — na starość po wielu przygodach i podróżach osiadł w letnisku podstołecznym Konstancinie, gdzie pełnił urząd... sołtysa. Aż do śmierci. Musieli się zdziwić Niemcy, kiedy w szarym dniu [illegible] klepsydry, [illegible] autora wielu wybitnych dzieł literackich, a zarazem... sołtysa [illegible] miejscowości.

Należałem do tych, którym dane było odwiedzić wielkiego autora «Huraganu» na kilka miesięcy przed wojną. Przeprowadziłem z Gąsiorowskim długą i wielce ciekawą rozmowę. Zdziwiłem się, widząc przed sobą człowieka [illegible] urzędowe w [illegible] rozmowy. Działo się [illegible] na tle [illegible] pokoju w obszernej, cichej willi, o porze przedwieczornej.

Wokół nas stały półki wypełnione książkami. Większość — literatura dotycząca epoki napoleońskiej. Na ścianach portrety Cesarza i Pani Walewskiej, cenne oryginały i doskonałe kopie.

— Widzi pan, oto moje kochane archiwum — powiedział Gąsiorowski, wskazując prawą partję biblioteki.

— Jakie archiwum?

— Archiwum armii polskiej we Francji i w Ameryce!

— Przypominam sobie, że autor [illegible] opracował [illegible] historję polskich ruchów wojskowych zagranicą w okresie wojny światowej.

— Tak, proszę pana, — mówił Gąsiorowski — u nas popularyzuje się tylko jedną legendę, [illegible] historja polskich żołnierzy [illegible] prawdziwego dziejopisa. Ale wierzę, że [illegible] będzie sprawiedliwie w ocenie [illegible] pracy dla niepodległości Polski wszystkich bez wyjątku Polaków.

— Tak... — wyszeptałem.

— Nie zapominam, że za kilka miesięcy Europa przypomni sobie [illegible] po [illegible] wojnie światowej.

Dowiedziałem się od Gąsiorowskiego [illegible] szczegółów [illegible] jego [illegible] życia. Zanim Gąsiorowski stał się jednym z najpoczytniejszych beletrystów, musiał przebyć ciężkie doświadczenia, tułając się po świecie. Piękny «Huragan», do którego materiały zbierał autor kilka lat, był pisany w okresie podróży po Włoszech, Francji a głównie Hiszpanii. W [illegible] powstawały z odcinka na odcinek rozdziały doskonałego dzieła, przesyłane potem do jednego z dzienników lwowskich. Pieniądze «kapały», a wielki pisarz borykał się z nędzą. I tworzył. Utwór rozrastał się niepomiernie. Pierwsze plany zmalały, powstawała epopeja.

Księgarze wyzyskiwali Gąsiorowskiego w pierwszych latach twórczości literackiej, płacąc mu za powieści drobne grosze, podczas gdy książki te rozchodziły się szybko w kilku wydaniach.

— Moi bohaterowie nie są wyssani z palca, z fantazji... — mówił Gąsiorowski.

— Wszystkie autentyczne? — spytałem.

— A wszystkie!

— Jakież Żuk i Bobrowa z «Huraganu» także? — przypomniałem popularną parę literacką.

— Niech pan czeka... Gąsiorowski [illegible] i podszedł do półki z książkami. — Oto [illegible] Żuka i Żukowej — pokazał mi pisarz jakieś dzieło historyczne (zdaje się są pamiętniki) gdzie pośród nazwisk żołnierzy jednego z pułków polskich służących w armii napoleońskiej przeczytałem nazwisko markietanki Bobrowej.

— Nie lubię igraszek w historji — powiedział Gąsiorowski.

Dziwne koleje przechodziła sława Wacława Gąsiorowskiego. Pisarz był czytany przez wszystkich. «Huragan» osiągnął blisko 30 wydań (!), nie mówiąc już o popularności na całym świecie «Pani Walewskiej», którą w języku norweskim przeczytała Greta Garbo i zachwycona wysłała list do Konstancina, prosząc polskiego pisarza o pozwolenie na realizację filmu.

Mimo tej wielkiej poczytności, krytyka z [illegible] wprost obojętnością odnosiła się do twórczości «Sclavusa», szczególnie w ostatnich czasach. [illegible] Sienkiewicza [illegible] nazwisk [illegible] w pracy nad powieścią historyczną. I tak w chwili otwarcia Akademji Literatury, kiedy zaczęły się [illegible] dla «nieśmiertelnych» [illegible] autor «Huraganu» [illegible] literatury [illegible] z Konstancina.

Kiedy w jednym ze [illegible] dzienników ukazał się [illegible] wywiad z Gąsiorowskim, otrzymywałem [illegible] od [illegible] z [illegible] zapytaniem:

— Jakto, więc ten słynny Gąsiorowski jeszcze żyje!

Popularność o dziwnym blasku, poczytność o dziwnych konsekwencjach. Przecież od dzieciństwa każdemu z nas towarzyszyły te książki [illegible] historycznej jakże [illegible] i głębokiej. «Rok 1809» sięgał jeszcze dalej w swoich ambicjach literackich. To [illegible] — [illegible] Tadeusz) na tle wichury wojennej, [illegible] chologja w [illegible] trafna i wiecznie [illegible].

Łączył w sobie Gąsiorowski zestaw najlepszych beletrystów XIX wieku z sumiennością dwudziestowiecznego analityka (dokumenty, dokumenty, i jeszcze raz dokumenty, tak jak ten pokój zapchany «napoleońskiemi» książkami). Od słowa przechodził «Sclavus», zwycięzca romantyków, do [illegible] czynu. Krzepił słowem i dawał przykład bronią. Należał bowiem do tych, którzy organizowali armję polską we Francji i w Stanach Zjednoczonych.

Potem Gąsiorowski zamieszkał na dłużej w Ameryce, gdzie był redaktorem dużego pisma emigracyjnego i dyrektorem polskiego kolegjum. Zaliczano go wielu do najpopularniejszych naszych działaczy narodowych w U. S. A.

Powrócił do kraju. [illegible] czytany przez [illegible]. Przyjął pracę społeczną, zostając sołtysem Konstancina.

Kiedy go [illegible]

— Czy się jeszcze zobaczymy?

[illegible] światła [illegible] do Warszawy.

I nie zobaczyliśmy się więcej. Zostało kilka [illegible]. Więcej nic.

Przyszła niedawno wieść [illegible] «Huraganu» nie żyje! A w [illegible] brzmią jeszcze słowa: — Do pana [illegible] tędy, [illegible] proszę!

Powiedział [illegible] mały chłopczyk, którego pytałem o drogę.

— Czytałeś «Huragan»?

— No, jakżeby nie!

[illegible] widział tylko pisarza.

Gąsiorowski [illegible] Konstancina [illegible] językiem...

## Dr Med. Józef Migdał

Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (słabość), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
[illegible] porady lekarskie.
Bulwar Elisabeta Nr. 8 A, I piętro.
Cons. 10 [illegible] Tel. [illegible]

Oficerowie z Oflag VII B, Kriegsgefangenenlager — Deutschland (Allemagne) proszą gorąco o wiadomości o swych rodzinach:

Płk. Adam [illegible] — Ajdukiewicz — nr. 3;
Mjr. Jan Michalski — nr. 21;
Mjr. Jan Kowalski;
Kpt. [illegible] — nr. 29;
Kpt. Edmund Horak — nr. 36;
Ppor. Aleksander [illegible] — nr. 231;
Ppor. Władysław [illegible] — nr. [illegible];
Ppor. Karaszkiewicz Aleksander — nr. 219;
Ppor. Ignaczewski Władysław — nr. 711;
Ppor. [illegible] Wacław — nr. 120;
Ppor. [illegible] Karol — nr. 1144;
Pchor. [illegible] Jan — nr. 303.

Wszelkie wiadomości należy kierować do Oflag VII B (z podaniem przy nazwisku numeru jeńca) [illegible]. Korespondencja [illegible] w Czerwonym Krzyżu, [illegible] od opłaty pocztowej [illegible].

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

[illegible] Cena [illegible] lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURĂ
[illegible]
[illegible] Cernăuţi, str. I. Flondor [illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Pod hasłem niezłomnej wiary w zwycięstwo

### Posiedzenie Rady Narodowej w Angers

PARYŻ, 11/III. W Angers odbyło się z kolei drugie posiedzenie Rady Narodowej R. P. pod przewodnictwem urzędującego wiceprezesa Rady p. Stanisława Mikołajczyka.

W obszernej sali zasiedli w fotelach członkowie Rady z Naczelnym Wodzem i premierem gen. Wł. Sikorskim na czele, po obu zaś stronach sali prezes Izby Kontroli p. Tomaszewski, wiceministrowie, dyrektor gabinetu wojskowego Pana Prezydenta R. P. płk Arciszewski i dyrektor kancelarii cywilnej min. Łepkowski oraz członkowie biura Rady.

Po środku sali przy stole obrad zajęło miejsca 14 obecnych w Angers członków Rady Narodowej.

Po prawej stronie prezesa Mikołajczyka zajął miejsce wiceprezes [illegible], po lewej sekretarz Rady ks. dziekan Brandys. Drugą część sali wypełnili przedstawiciele prasy polskiej i francuskiej oraz liczna zgromadzona publiczność.

Z chwilą wejścia na salę Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego, członkowie Rady powstali z miejsc. Pan Premier zaś przywitał się z każdym z osobna, a następnie zajął miejsce na czele członków Rady.

Przewodniczący p. Mikołajczyk otworzył posiedzenie, stwierdzając istnienie quorum członków Rady i ważność tego uchwał, które Rada ma powziąć. Następnie w gorącym przemówieniu zadeklarował, że Rada poświęci całą swą pracę i swoje siły dla sprawy Polski wolnej i potężnej oraz dla sprawy budowy armii polskiej.

Po przemówieniu prezesa Mikołajczyka Naczelny Wódz i Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski, powitawszy z miejsca, wygłosił obszerne expose, ujmujące syntetycznie bilans ubiegłych miesięcy wojennych i zarysowujące wytyczne prac, prowadzonych przez Rząd.

Gdy gen. Sikorski zakończył swe kilkakrotnie oklaskami przerywane przemówienie akordem niezłomnej wiary w zwycięstwo, członkowie Rady i obecna na sali publiczność, powstawszy z miejsc, zgotowali Mu gorącą owację.

Po expose Naczelnego Wodza Rada Narodowa przystąpiła do pierwszego czytania dekretu Prezydenta R. P. uzupełniającego dekret z dnia 9 grudnia 1939 r. o Radzie Narodowej.

### Obóz w Oranienburgu zlikwidowany

# 12 profesorów zakładnikami

»Wieści Polskie« donoszą, że obóz w Oranienburgu został już zlikwidowany. Nie wszystkich jednak uczonych polskich zwolniono, 12 pozostawiono jako zakładników.

Obóz mieścił się w kolonii olimpijskiej. Obok profesorów krakowskich przebywali tam katolicy z Westfalii i przestępcy kryminalni.

Od godziny 6 rano do godz. 9 wieczór odbywały się regularnie zbiórki co 2 godziny. Profesorowie ubrani byli w stare wojskowe mundury z numerami.

## I książę Lubomirski odrzucił „namiestnictwo" w Polsce

Kowno 11. 3. Berliński korespondent »Lietuvos Aidas« stwierdza, że niemiecki rząd ofiarował ks. Lubomirskiemu stanowisko polskiego regenta.

Ks. Lubomirski odmówił kategorycznie.

Niemcy nie zaprzestają wysiłków znalezienia osobistości polskiej na stanowisko »polskiego namiestnika« ziem okupowanych.

Przyjęcie takiej oferty byłoby dla Niemiec atutem propagandowym wykazującym rzekomo opinii neutralnych państw, że Rzesza chce postawić okupowanym ziemiom [illegible].

## Nowa mowa Hitlera apeluje do opatrzności

Berlin, 11/III D. N. B. przytacza treść mowy, jaką Hitler wygłosił z okazji dnia poległych w Muzeum Wojska w Berlinie.

W pierwszym rzędzie Hitler oświadczył, że cały zjednoczony naród niemiecki zanosi do stóp Wszechmocnego modły o błogosławieństwo w walce o utrzymanie narodu.

Sytuacja geograficzna Niemiec zmuszała go do ciągłych walk o swą egzystencję na przestrzeni 2000 lat. Dlatego naród niemiecki ma większe prawo do [illegible] dla swych poległych, aniżeli jakikolwiek inny naród.

W dalszym ciągu Hitler podkreślił, że narodowy socjalizm stał się tą ideą, która doprowadziła do całkowitego zjednoczenia narodu niemieckiego. Ta jedność zaś czyni Niemców niezwyciężonymi. Dlatego to demokratyczna plutokracja mocarstw zachodnich dąży do zguby Niemiec, do podzielenia narodu niemieckiego, do ujarzmienia narodowego socjalizmu.

W ciągu ubiegłych lat Hitler wyciągnął niejednokrotnie rękę do przyjaznego porozumienia, opartego na wzajemnym uznaniu praw narodów. Ale ręka ta została odtrącona.

Jako narodowy socjalista i jako żołnierz Hitler wyznawał w swym życiu zasadę zapewnienia narodowi niemieckiemu jego praw albo na drodze pokojowej, albo, jeżeliby to było konieczne, przez wojnę. Jako Fuehrer, jako kanclerz i jako naczelny wódz sił zbrojnych Hitler pracował całymi dniami i nocami tylko nad tym, by zapewnić Niemcom zwycięstwo, walczyć, pracować i dać nawet swe życie w razie potrzeby, rozumiejąc, że od wyniku tej walki zależą losy Niemiec na wieki całe.

Jako żołnierz Hitler zwraca się do Opatrzności z jedyną skromną prośbą: aby pozwoliła mu dożyć dnia, w którym wojna narodów zakończy się z honorem dla narodu niemieckiego. Niechaj narzucona Niemcom przez francuskich i angielskich [illegible] kapitalistycznych wojna zakończy się najpiękniejszym zwycięstwem niemieckim w historii Niemiec.

# Czego chce Ribbentrop w Rzymie

### Wyprze się Sowietów czy zaprosi Włochy do kompanii?

Rzym, 11/III (Rador) W niedzielę rano o godz. 10 przybył do Rzymu minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop. Na dworcu powitał go minister spraw zagr. hr. Ciano w otoczeniu oficjalnych osobistości.

W ciągu dnia minister Ribbentrop przyjęty był przez Mussoliniego w obecności ministra hr. Ciano i niemieckiego ambasadora von Mackensena. Audiencja trwała godzinę i kwadrans.

Von Ribbentrop przyjęty zostanie ponownie przez Mussoliniego w ciągu dnia dzisiejszego (poniedziałku).

Prasa włoska komentuje przychylnie wizytę von Ribbentropa w Rzymie, podkreśla jednak, że jest ona zwykłym w przyjaznych stosunkach włosko-niemieckich zjawiskiem.

Londyn, 11/III (Rador) Prasa angielska komentuje żywo wizytę ministra Ribbentropa w Rzymie, której jednym z celów ma być oświadczenie ze strony Italii, że choć nie bierze udziału w wojnie, Italia popiera politykę Niemiec.

—Reynolds News donosi, że Mussolini otrzymał od Hitlera zapewnienie, iż Sowiety nie mają agresywnych zamiarów ani na północy, ani na południowym wschodzie Europy. Jednocześnie Hitler miał zapewnić Mussoliniego, że Niemcy nie zawarły przymierza wojskowego z Sowietami.

Odnośnie do niebezpieczeństwa rozszerzenia wojny fińsko-sowieckiej Hitler sądzi, że zdoła przekonać świat, w szczególności wysłannika prezydenta Roosevelta, że tylko pokój kompromisowy może się przyczynić do wyprowadzenia świata z obecnej sytuacji.

Natomiast »Sunday Dispatch« sądzi, że celem podróży ministra Ribbentropa do Rzymu jest zamiar skaptowania Italii do przystąpienia do kombinacji niemiecko-sowieckiej przeciw Wielkiej Brytanii. Między Niemcami, a Italią powstały wprawdzie różnice na temat wojny w Finlandii, Hitler jednak jest przekonany, że stanowisko Italii uległo obecnie zmianie na skutek dążeń niemieckich do przywrócenia pokoju między Finlandią a Sowietami.

LONDYN, 11/III (Rador). Poniedziałkowe wydanie »Times'ów« przynosi artykuł wstępny na temat podróży Ribbentropa do Rzymu. Nie ulega wątpliwości, że korzystając z obecności w Europie podsekretarza Sumnera Wellesa Niemcy dążą do zaślepienia [illegible], oświadczając, że gotowi są odbudować Polskę i Czechosłowację w okrojonych granicach, aby zadowolić Paryż i Londyn.

Wysiłki te jednak są daremne, albowiem alianci zobowiązali się położyć koniec napaściom i przywrócić wolność i bezpieczeństwo Polski i Czechosłowacji.

Redaktor polityczny dziennika »Daily Sketch« sądzi, że celem wizyty Ribbentropa w Rzymie jest przygotowanie umiarkowanych warunków pokojowych dla Sumnera Wellesa, dla odwleczenia wielkiej ofensywy na froncie zachodnim.

## Ribbentrop wybiera się do Moskwy

TELCA-PRESS donosi z Rzymu, że w tamtejszych kołach politycznych zapewniają, iż w razie zawarcia pokoju między Rosją a Finlandią minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop udałby się do Moskwy wkrótce po powrocie z Rzymu.

# Welles kończy swą misję

### Dziś rozmowy z mężami stanu Anglii

PARYŻ, 11/III (Rador) Przed odlotem do Londynu podsekretarz Sumner Welles złożył ministrowi finansów p. Reynaud memoriał w sprawie odbudowy gospodarki międzynarodowej. Memoriał zawiera kilka zasadniczych punktów:

1) Zdrowe stosunki handlowe międzynarodowe są podstawą trwałego pokoju między narodami.

2) Handel międzynar. nie może się rozwijać, przeciwnie, jest hamowany przez wygórowane taryfy, reglamentację ilościową i przez kontrolę wymiany. Wszystkie te czynniki są instrumentem wojny gospodarczej.

3) Po zakończeniu obecnych działań wojennych świat będzie musiał [illegible] stabilizacji i pokoju, wykluczającego [illegible] wszelkie [illegible] i otwierającego możliwości [illegible] gospodarczym. Bariery celne trzeba będzie znieść.

Po porozumieniu się z premierem p. Daladier, minister Reynaud wyraził podsekretarzowi Sumnerowi Wellesowi całkowitą zgodę rządu francuskiego na wyłuszczone w memorandum zasady, podkreślając, że są to zasady, w obronie których walczą sprzymierzeni i które stały się podstawą francusko-angielskiego układu z dnia 4 grudnia 1939 r. Układ ten będzie stanowił pierwszy krok do nowej organizacji gosp. Europy po wojnie.

Paryż 11. 3. (Rador) Zakończywszy swój pobyt w Paryżu wizytą u premiera gen. Wł. Sikorskiego i ministra spraw zagranicznych p. A. Zaleskiego, specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Sumner Welles odleciał w niedzielę przed południem samolotem do Londynu. Samolot eskortowany był przez liczne pościgowce francuskie i aparaty wywiadowcze angielskie.

Na lotnisku w Heston Sumner Welles powitany został przez sir Cadogana, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych oraz przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, Kennedy i przez [illegible] ministra spraw zagr. lorda Halifaxa.

Paryż 11. 3. (Rador) Agencja Havasa donosi, że niezwykle ożywiona działalność, jaką podsekretarz Sumner Welles rozwinął w Paryżu wywołała tam wielkie wrażenie. Podkreśla się w Rzymie, że Sumner Welles odbył w Paryżu rozmowy nie tylko z członkami rządu, ale i z przedstawicielami francuskiej opinii publicznej, przywiązując do uzyskanych informacyj wielką wagę.

Podkreśla się nie mniej fakt, że w Londynie podsekretarz Sumner Welles zamieszkał w hotelu Dorchester, gdzie zajmuje również apartament minister spraw zagranicznych Anglii, lord Halifax.

Pierwszą rozmowę odbył wysłannik prezydenta Roosevelta z ambasadorem Stanów Zjednoczonych p. Kennedy.

# Sowiety łagodzą warunki?

### O Hangoe mogą się rozbić rokowania

TELCA-PRESS donosi ze Sztokholmu, że rokowania fińsko-sowieckie w Moskwie toczą się z małymi przerwami dzień i noc.

Jakkolwiek początkowe różnice wydawały się nie do przezwyciężenia, to przecież wczoraj wieczór ustalona została granica koncesyj, jakie gotowa jest poczynić Finlandia. Rezultatów konferencyj, które umożliwiły by zawarcie pokoju nie osiągnięto jeszcze.

Delegaci sowieccy okazali się na ostatnich posiedzeniach mniej nieugięci, niż na początku. Sowiety odstąpiły całkowicie od drakońskich warunków, przedłożonych przed rozpoczęciem rokowań i ogłoszonych przez prasę międzynarodową.

Gdyby rokowania postępowały w dotychczasowym duchu, nie jest wykluczone, że jeszcze dzisiejszej nocy dojdzie do zawieszenia działań na froncie.

Jest bardzo prawdopodobne, że ustalenie szczegółów pokoju wymagać będzie 3 dniowego zawieszenia broni, przy czym zostało by ogłoszone urzędowe zawarcie pokoju.

Charakterystyczne dla tempa rokowań jest fakt, że ub. nocy wyjechało z Helsinek do Moskwy dwóch fińskich rzeczoznawców handlowych celem skompletowania delegacji fińskiej.

TALLINN, 11/III (Telca-Press). Z Moskwy donoszą, że największą różnicę zdań między obu delegacjami pokojowymi stanowi sprawa miasta i półwyspu Hangoe, których Finowie nie chcą odstąpić Sowietom. Również żądanie odstąpienia rejonów na północny wschód od jeziora Ładoga natrafia na trudności ze strony Finów.

Istnieją obawy, że o te dwie sprawy rozbić się mogą rokowania.

## „Chcemy walczyć dalej"

HELSINKI, 11/III (Rador). Cała prasa fińska podkreśla niezwykle ożywioną działalność dyplomacji szwedzkiej i amerykańskiej, celem doprowadzenia do zawarcia pokoju między Finlandią, a Rosją sowiecką. Niemal wszyscy reprezentanci dyplomatyczni w Moskwie stoją w ścisłym kontakcie z ambasadą Stanów Zjednoczonych i z poselstwem szwedzkim w Moskwie.

Wszystko, co się mówi i pisze dotychczas na temat rokowań pokojowych, to są przeważnie pogłoski i domysły. Jedynym faktem jest, że Sowiety postawiły Finlandii warunki o wiele cięższe, niż w jesieni.

Możemy jednak zapewnić — pisze jeden z dzienników — że nie mamy powodu upadać na duchu. Jeśli uznamy, że warunki sowieckie są zbyt ciężkie, lub poniżające będziemy walczyli dalej. Jesteśmy zawsze gotowi rokować o pokój honorowy, który nie naruszał by naszej niepodległości. Gdyby jednak warunki nieprzyjaciela miały naruszać integralność naszego terytorium, pozostaje nam jedyna możliwość prowadzić nadal walkę.

Jednocześnie korespondent dziennika szwedzkiego »Stockholms Tidningen« donosi z Helsinek, że stanowisko opinii publicznej w Finlandii jest jasne: integralność i niepodległość Finlandii nie może być przedmiotem gry w międzynarodowym pokerze.

Finowie gotowi są dalej walczyć, gdyby warunki sow. były nie do przyjęcia.

Wprawdzie warunki sowieckie pozostawiono obecnie w ścisłej tajemnicy, [illegible] dalej, [illegible] wobec niezwykle ciężkich strat, jakie wojska sowieckie poniosły w dotychczasowej kampanii i wobec ogólnej sytuacji międzynarodowej, Sowiety będą zmuszone zrezygnować ze swych wygórowanych pretensyj, jeśli chcą, by dyskusja była możliwa.

## Walki toczą się nadal

HELSINKI, 11/III (Rador). Komunikat sztabu fińskiego z dnia 10 bm. podaje:

Na lodach zatoki Fińskiej ożywiona działalność patroli. Usiłowania nieprzyjaciela przedarcia się ku północy zostały udaremnione. Również próby [illegible] sowieckiego rozszerzenia frontu na wybrzeże północno-zachodnie zatoki Viipuri zostały udaremnione.

W zatoce Viipuri wojska sowieckie zajęły kilka wysepek.

Na zachodnim odcinku przesmyku Karelskiego lokalne ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Próba udzielenia specjalnych kolumn szturmowych nieprzyjacielskich nad rzeką Vuoksi nie dały rezultatów. Kolumny zostały rozbite przez artylerię fińską, a w szczególności przez piechotę. Wszystkie ataki zostały odparte z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Lód na rzece Vuoksi pokryty jest poległymi żołnierzami [illegible].

Pod Uomaa i Kollaanjoki Finowie powstrzymali gwałtowne ataki sowieckie.

Lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie i ostrzeliwało ogniem karabinów maszynowych skupienia wojsk nieprzyjacielskich i tabory na lodach zatoki Fińskiej. Kilkadziesiąt wozów zostało zniszczonych.

Lotnictwo sowieckie czynne było w rejonie zatoki Viipuri, na północny wschód od jeziora Ładoga i koło Petsamo. 6 samolotów nieprzyjacielskich zostało zestrzelonych.

## Welles wyjedzie do Helsinek

TELCA-PRESS donosi z [illegible], że bezpośrednio przed podróżą do Rzymu podsekretarz Sumner Welles zamierza wyjechać na krótki pobyt do Helsinek, gdzie odbyłby konferencję z prezydentem Finlandii Kallio.

Wizyta ta miała by na celu wyrażenie sympatii narodu amerykańskiego dla Finlandii.

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X | Bucureşti - Bukareszt, środa 13 marca 1940 | Nr. 522 (61)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZURKA
Redakcja i Administracja
BUKAREST
str. Academiei 3, Tel. 5-55-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Italii, w Bułgarii, we Francji, w Jugosławii

## POKÓJ CZY INTRYGA

Oficjalny komunikat fiński pozwala nieco sprecyzować się w sytuacji, jaka wytworzyła się na odcinku fińsko-sowieckim. Jak się okazuje, wskutek pośrednictwa Szwecji już w ubiegłą środę wyjechała do Moskwy delegacja Finlandii z premierem Ryti na czele, celem zaznajomienia się — jak podaje komunikat fiński — z sowieckimi warunkami pokoju. Dotychczas — czytamy dalej — nie zostały powzięte żadne decyzje.

Dalsze wiadomości z Finlandii świadczyłyby, że delegacja fińska w Moskwie nie posiada pełnomocnictw nie tylko do zawarcia układu, ale nawet do prowadzenia istotnych rokowań, wszelkie decyzje pod tym względem zostały zastrzeżone dla samego parlamentu fińskiego.

Nie są również znane warunki pokojowe Moskwy. Korespondent Havasa w Helsinkach donosił, że koła polityczne Finlandii skłonne byłyby do zawarcia pokoju nie tylko pod warunkiem, że jego postanowienia nie będą naruszały niepodległości Finlandii. Warunki te zatem powinny być skromniejsze od tych, jakie Sowiety postawiły Finlandii jesienią ubiegłego roku, a które, według opinii kół decydujących w Helsinkach, naruszały i podważały niepodległość Finlandii. Przypominamy, że ówczesne żądania sowieckie zmierzały do przesunięcia bardziej na północ granicy fińskiej w przesmyku Karelskim, z pozostawieniem wszakże Finlandii miasta Viipuri, do ustanowienia sowieckiej bazy wojennej w Hangoe u wejścia do zatoki Fińskiej, do zabrania Finom szeregu małych wysp w zatoce Fińskiej, i do rozszerzenia podstaw sowiecko-fińskiego paktu o nieagresji w kierunku przeistoczenia go na pakt o wzajemnej pomocy. W zamian za te ustępstwa o kapitalnym znaczeniu strategiczno-politycznym, Sowiety wyrażały gotowość odstąpienia Finlandii części Karelii sowieckiej bez żadnego znaczenia politycznego, strategicznego i gospodarczego.

Wszystkie te pretensje rząd w Helsinkach odrzucił, uznając, że nie dadzą się one pogodzić z podstawowymi warunkami niepodległości Finlandii. Jeżeli dziś miał by być zawarty układ, szanujący niepodległość Finlandii, Sowiety powinny były by przedstawić żądania znacznie skromniejsze, a w każdym razie nie wysuwać pretensji do miasta Viipuri, jak i do obszarów na północ od jeziora Ładoga.

Sam zresztą p. Mołotow w mowie z dnia 31 października 1939 r. nazwał wiadomości o pretensjach sowieckich do Viipuri i do obszarów na północ od jeziora Ładoga — »zwykłym wymysłem i kłamstwem«.

Oczywiście sam fakt prowadzenia rozmów z przedstawicielami rządu fińskiego, nazywanego jeszcze niedawno przez prasę sowiecką »białogwardyjską bandą Mannerheima i Tannera«, świadczy o dość przykrym wycofaniu się z buńczucznych zapowiedzi obrócenia w proch i pył Finlandii, czego Sowiety, jak się okazuje, nie potrafiły przeprowadzić. Sytuacja jest tym bardziej drażliwa, że rząd moskiewski nie tylko »nie uznawał« rządu fińskiego p. Ryti, ale kreował własny, oddany sobie »rząd fiński« niejakiego Kuusinena, komunisty, z którym zawarł uroczyście i z wielką ostentacją »traktat o wzajemnej pomocy«. Obecnie o »rządzie« Kuusinena i o podpisanych z nim »paktach« jakoś się nie mówi...

Tutaj wszakże wkracza na arenę trzeci czynnik, mianowicie Niemcy. Rzesza niemiecka, dążąc do szybkiej likwidacji wojny fińsko-sowieckiej, daje wyraźnie do zrozumienia, że zapobieżenie pomocy państw sprzymierzonych dla Finlandii musiałoby wywołać jej zbrojną interwencję. W tym wypadku doszłoby więc do rozszerzenia pola konfliktu na północy i do [illegible]

(Dokończenie obok)

### Przełomowe godziny na Północy

# Sojusznicy gotowi pomóc Finlandii wszystkimi siłami i zasobami

Londyn 12. 3. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi ze Stockholmu, że szanse zawarcia pokoju między Rosją sowiecką, a Finlandią w najbliższych 24 godzinach a nawet w ciągu najbliższych godzin są bardzo duże.

Z godziny na godzinę oczekuje się tu szczegółów o rokowaniach pokojowych.

Poselstwo fińskie zaprzecza stanowczo wiadomości, jakoby delegacja fińska przyjęła bez zastrzeżeń warunki sowieckie.

Jednocześnie korespondent agencji Havasa donosi, że w poniedziałek po południu delegacja fińska przyjęta została ponownie przez komisarza Mołotowa.

Według krańcowych wiadomości punkt widzenia obu delegacyj nie został jeszcze uzgodniony. Żadne decyzje nie zostały podjęte. Sprawa wojny i pokoju nie wykazują jeszcze żadnych zmian.

Najostrzejszą dyskusję wywołać będzie musiało żądanie Sowietów odstąpienia portu i półwyspu Hangoe oraz odnośnie do linii kolejowej biegnącej z Viipuri na północny wschód.

Nie mniej oczekuje się w Helsinkach zakończenia pertraktacyj pokojowych w ciągu najbliższych godzin.

Agencja Reutera donosi, że delegacja fińska w Moskwie nie posiada pełnych upoważnień w sprawie zawarcia pokoju. Tekst umowy parafowanej przez obie delegacje w Moskwie przedłożony zostanie do zatwierdzenia sejmowi fińskiemu, który jedynie może się oświadczyć za zawarciem pokoju.

Helsinki 12. 3. (Rador) Mimo prowadzenia w Moskwie rokowań pokojowych dowództwo sowieckie czyni wszelkie możliwe wysiłki celem przerwania trzeciej linii obronnej systemu Mannerheima, szczególnie w rejonie Sakkijaervi i jeziora Suma. Sowiety bowiem wykazują tendencje prowadzenia rokowań na zasadzie faktów dokonanych, wysuwając z żądaniem oddania im terenów zajętych przez wojska sowieckie.

Celem ostatecznym Sowietów jest odcięcie Finlandii od linii obronnej na przesmyku Karelskim.

Natomiast korespondent agencji Stefani donosi ze Stockholmu, że rząd sowiecki złagodził w ostatnich godzinach znacznie warunki pokojowe. Szczegóły nie są jeszcze znane. Ci jednak, którzy mieli sposobność zetknąć się w Moskwie z delegatami fińskimi twierdzą, iż Sowiety gotowe są zrezygnować ze swych żądań odnośnie do Hangoe i zadowolą się oddaniem im kilku małych wysp między Hagoe, a wyspą Aaland. Fakt ten ułatwiłby wielce prowadzenie dalszych rokowań i mógłby wpłynąć decydująco na szybkie zawarcie pokoju.

Nie mniej jednak warunki pokojowe sowieckie mają charakter kategoryczny. Sowiety nie dopuszczą do żadnej dyskusji na ich temat. Delegacja fińska będzie musiała je przyjąć, lub odrzucić w całości i to w ciągu 36 godzin.

Korespondent dodaje, że marszałek Mannerheim był od początku przeciwny rokowaniom pokojowym. Ustąpił jednak pod naciskiem rządu fińskiego, gdy z Londynu i Paryża nadeszły rzekomo wiadomości, że mocarstwa zachodnie nie będą w stanie udzielić Finlandii wydatnej pomocy przed upływem 6 miesięcy ze względu na trudności dostępu do Finlandii po stracie jedynego portu na dalekiej północy, Petsamo.

Podobno w opinii publicznej szwedzkiej panuje silne rozgoryczenie przeciw mocarstwom sprzymierzonym, które nie przestaje oskarżać Szwecji, że wepchnęła Finlandię w położenie bez wyjścia przez swój opór przeciw transportowi wojsk francusko-angielskich do Finlandii.

## Oświadczenie Chamberlaina

Londyn 12. 3. (Rador) Odpowiadając w Izbie Gmin na interpelację w sprawie stanowiska Wielkiej Brytanii do sprawy fińskiej premier Chamberlain oświadczył wczoraj, że Izbie wiadomo jest, iż zarówno Francja, jak i Anglia wysłały i w dalszym ciągu wysyłają do Finlandii wydatną pomoc materialną, która oddała Finom wielkie usługi.

Ponadto rząd fiński został powiadomiony, iż Francja i Anglia gotowe są do udzielenia Finlandii dalszej pomocy na każdy apel rządu fińskiego, wszystkimi siłami i zasobami, jakie posiadają. Na razie jednak rząd fiński nie zgłosił się z apelem o nową pomoc.

Następnie premier Chamberlain potwierdził wiadomość o przedłożeniu Anglii przez ambasadora Sowietów w Londynie warunków pokojowych, takich jednak, że rząd angielski sprzeciwił się podaniu tych warunków do wiadomości rządu fińskiego (oklaski).

Londyn 12. 3. (Rador) Agencja Reutera podaje, iż w kołach upoważnionych zaprzeczają wiadomości, jakoby Szwecja zgodziła się na przepuszczenie przez swe terytorium wojsk sprzymierzonych i amunicji pod warunkiem że pomoc ta będzie miała charakter [illegible]. Ze strony mocarstw sprzymierzonych zwrócono się wprawdzie do rządu szwedzkiego o ułatwienie wzmożonych transportów pomocy dla Finlandii, jednak stanowisko Szwecji nie uległo w tej sprawie zmianie.

## Gwałtowne natarcie sowieckie nie przyniosło sukcesu

Helsinki 12. 3. (Rador) Komunikat sztabu fińskiego z dnia 11 marca podaje:

Nieprzyjaciel atakował w dalszym ciągu w zatoce Fińskiej.

W zatoce Viipuri nieprzyjaciel osiągnął pewne sukcesy. Ataki sowieckie między Viipuri i Vuoksi zostały odparte. Nieprzyjaciel stracił 7 czołgów.

Na północny wschód od jeziora Ładoga wojska sowieckie zajęły jedną z małych wysp archipelagu Pitkaranta.

W rejonie Kollanjoki nieprzyjaciel atakował przez cały dzień zaciekle. Straty sowieckie wynoszą 2 tysiące zabitych.

W rejonie Pasoda i Taipale artyleria fińska rozbiła zbliżające się kolumny nieprzyjacielskie.

Pod Salla Finowie odparli ataki nieprzyjacielskie.

Samoloty fińskie bombardowały kolumny sowieckie i tabory.

Lotnictwo sowieckie bombardowało otwarte miasta fińskie.

8 samolotów sowieckich zostało zestrzelonych.

Helsinki 12. 3. (Rador) Wojska sowieckie podjęły nowe gwałtowne ataki na froncie karelskim, które jednak nie spowodowały żadnych poważniejszych zmian.

Agencja Stefani donosi, że podczas ostatniej ofensywy sowieckiej na froncie karelskim wojska sowieckie poniosły ciężkie straty, które wynoszą 21.000 zabitych, 50.000 rannych i 2000 jeńców.

Aby ukryć tak wielką liczbę rannych, nie zostają oni odsyłani w głąb kraju, lecz pozostają w szpitalach przyfrontowych. Dowództwo sowieckie ma zamiar umieścić ich również w sowieckich bazach wojskowych w krajach bałtyckich. Tym tłumaczy się przybycie do tych baz licznych sowieckich komisarzy politycznych poszczególnych pułków.

(Dokończenie artykułu „Pokój czy intryga")

[illegible] związania Finlandii z państwami sprzymierzonymi. Chcąc i tego uniknąć, Niemcy będą niewątpliwie starały się za pośrednictwem Włoch do wywarcia nacisku na Finlandię, by w rozmowach z Moskwą nie okazywała nieustępliwości. Wizyta p. von Ribbentropa w Rzymie wiąże się niewątpliwie z sytuacją w Finlandii.

W tym samym zapewne kierunku, choć z życzliwością dla Finlandii, działają wpływy państw skandynawskich, a zwłaszcza Szwecji. Nawiązanie rokowań między Finlandią a Sowietami nastąpiło za pośrednictwem Szwecji, która obawia się, że dalsza wojna w Finlandii oraz wzmożenie pomocy sprzymierzonych musiałoby już bardzo szybko doprowadzić do rozciągnięcia wojny ogólnej na Skandynawię, czego Szwecja za wszelką cenę chce uniknąć.

Trudno oczywiście narazie zorientować się, czyje wpływy okażą się silniejsze w Helsinkach, czy [illegible] do ustępliwości, czy też [illegible] wciągnięta zostanie w wir [illegible] bez Finlandii. Jedno jest pewne: decyzja ostateczna należeć będzie do Finlandii. Albo zdecyduje się ona na pokój, zabezpieczający istotnie jej niepodległość, albo wyrazi gotowość dalszej walki, zwracając się konkretnie o pomoc do państw sprzymierzonych. Dalsza wszakże walka Finlandii, z wyraźnym oparciem o sprzymierzonych, doprowadziła by szybko do wytworzenia nowej sytuacji polityczno-wojennej w północnej Europie i do starcia się również na tym terenie dwóch walczących z sobą obozów politycznych, co nie pozostało by bez wpływu na przebieg wojny ogólnej.

Korespondent »Corriere della Sera« w Helsinkach pisał, przed ujawnieniem jeszcze faktu nawiązania rozmów między Finlandią a Sowietami, że w [illegible] i w całej Finlandii nastrój jest znakomity, że kraj nie zgodził by się na kapitulację i że nikt nie myśli o pokoju za wszelką cenę. Z tym [illegible] będą musieli się liczyć i w Moskwie i w Berlinie. Naród walczy na froncie [illegible].

## Wódz Naczelny premier gen. W. Sikorski

wygłosił obszerne expose na posiedzeniu Rady Narodowej w Angers. Podajemy je na str. 2.

## Sumner Welles u króla i premiera Anglii

LONDYN, 12/III (Rador). Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Sumner Welles przyjęty został wczoraj po południu przez króla Jerzego VI.

Po audiencji król zatrzymał Sumnera Wellesa na herbacie.

Następnie podsekretarz udał się w towarzystwie ministra spraw zagran. lorda Halifaxa do prezydium Rady Ministrów, gdzie został przyjęty przez premiera Chamberlaina.

Wizytę u ministra spraw zagr. lorda Halifaxa złożył Sumner Welles w towarzystwie ambasadora Stanów Zjednoczonych Kennedy. Konferencja trwała godzinę.

## Wybierają się do Petsamo?

Amsterdam, 12/III (Rador) Z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, że wielu inżynierów z przedsiębiorstw niemieckich w zagłębiu Ruhry otrzymało polecenie przygotowania się do wyjazdu w nieznaną podróż. Celem podróży jest przypuszczalnie miasto fińskie Petsamo zajęte przez wojska sowieckie, a posiadające bogate pokłady niklu. Wyjechali już tam specjaliści z »Deutsche Nickelwerke«.

W kołach niemieckich zapewniają, że w tych dniach zawarty zostanie układ niemiecko-sowiecki w sprawie eksploatacji kopalń w Petsamo przez techników niemieckich.

## Woroszyłow uczestnikiem rokowań

Sztokholm, 12/III (Rador) Zapewnia się tu, że wojskowym członkiem delegacji sowieckiej do rokowań pokojowych z Finlandią ma być sam marszałek Woroszyłow.

### Roosevelt zaproponuje

# 30-dniowe zawieszenie broni?

### Sensacyjne oświadczenie sen. Pittmana

Waszyngton 12. 3. (Rador) Senator Pittman, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu oświadczył w sobotniej mowie radiowej, że po powrocie wysłannika prezydenta Roosevelta z Europy i rozpatrzeniu przywiezionych przez niego informacyj Stany Zjednoczone prawdopodobnie zaproponują państwom wojującym 30-dniowe zawieszenie broni.

»Gdyby wojna prowadzona była do lata — dodał senator Pittman — to będzie musiała już być prowadzona aż do krwawego końca. Wobec takiej ewentualności państwa walczące nie będą mogły odrzucić propozycji 30-dniowego zawieszenia broni. Czas ten pozwoli neutralnym na wyszukanie nowych podstaw porozumienia. Nie ma bowiem żadnych szans porozumienia, jak długo trwają działania wojenne.«

DALSZY CIĄG DEPESZ na stronie 4.

**Zatrute strzały**

Copyright by «Kurier Polski»

# Wojna psychologiczna

Rozpoczynamy poniżej cykl artykułów, pisanych specjalnie dla «Kuriera Polskiego» przez jednego z wybitnych publicystów polskich. Jest to głęboko ujęte studium wojny współczesnej, rozgrywanej w nieznanym dotychczas zupełnie, na płaszczyźnie psychicznej.

Obecna wojna na Zachodzie jest wojną [illegible]. Najdziwniejszym [illegible] przykładem na ten typ wojny. Jej istota i charakter wymykają się spod wszelkiej klasyfikacji. Jest to wojna, jakiej dotychczas nie było, i dlatego jest to wojna niedostępna dla obserwującego i aktorów i widzów, bo tak mało można z niej powiedzieć, jak trudno poddać ją ocenie, tak trudno ją wtłoczyć w ramki tego, co znamy i podległe jest naszym przewidywaniom.

Wojna ta wymaga przeto ogromnego wysiłku nerwowego zupełnie niewspółmiernego do wymagań wojen dotychczasowych, i to zarówno na froncie, jak i na tyłach.

Wyobraźmy sobie zwykłego szarego żołnierza na froncie, którego oderwano od jego żony i dzieci, od jego warsztatu pracy, od jego przyzwyczajeń i upodobań, od jego zajęć codziennych, a który na linii Maginota nic nie robi, tylko... czeka. Zdaje mu się, że prowadzi wojnę z czasem, a nie z wrogiem. Widzi, że tu na froncie nic się nie dzieje, widzi swą bezczynność, a wiadomo, że bezczynność jest złem, które rodzi [illegible].

Bo to bardzo niezwykłego musi wykazać taki żołnierz, jak wielkie musi być poczucie jego uświadomienia patriotycznego i narodowego, by mógł zdać sobie z tego sprawę, że ta wojna z ciszą, którą prowadzi, jest właśnie wojną z wrogiem, że jego czekanie jest prawdziwą walką narodową. Jak wielkie musi mieć zaufanie do swego kierownictwa wojskowego i politycznego, by mieć tę pewność, że czas pracuje dla niego a nie dla wroga, by odrzucić precz wszelkie wątpliwości, które mogą mu się nasuwać na temat dlaczego się nie bijemy.

Tak samo wysoki hart ducha, większy niż w wojnach dotychczasowych, wymagany jest na tyłach. W razy, jak ogromne ofiary, wyrzeczenia się i ograniczenia wszelkiego rodzaju niesie obecna wojna. Wszystkie nasze dotychczasowe wyobrażenia o kosztach wojny zostały zdystansowane, wymagania [illegible] astronomiczne sumy, które [illegible] kraju cały dochód społeczny. I te ogromne, rosnące ofiary muszą być ponoszone bez widocznych rezultatów i bez widocznych efektów. Nic się nie dzieje, a ofiary i koszty są coraz większe. Przez brak akcji wojennej nie działa na wyobraźnię mas, nie przemawia do ich uczucia, nie podsyca [illegible], który musi się [illegible] stwo walczące i z którego czerpie podnietę do dalszej walki.

A więc i na tyłach wojna stawia wymagania wysiłku nerwowego, zgoła przerastające dotychczasowe. Społeczeństwo musi być uświadamiane, pouczane, nerwowo usztywniane i wzmacniane.

Wojna obecna, jako wojna nietypowa stawia wysokie wymagania nietylko nerwom, ale także woli i myśli.

Wolę chce przełamać nerwy, bo sparaliżować wolę i zdezorientować myśl — oto cele, jakie stawia sobie wróg w wojnie psychologicznej, która jak wiadomo, jest jednym z bardzo ważnych frontów obecnej wojny.

Gdy uda się wrogowi rozstroić nerwy, łatwo mu przyjdzie sparaliżować wolę, zatrzymać swego wroga w bezczynności i bezruchu, [illegible]. A właśnie wojna nietypowa stawia dla woli wymagania bardzo wysokie, wymaga woli prężnej, czujnej, zdolnej przejść do porządku dziennego nad uprzedzeniami i konwencjonalnymi precedensami, wymaga wzmożenia wielkiej koncentracji woli i żelaznej jej konsekwencji.

Wymagany jest wreszcie potężny wysiłek myślowy, nie szablonowy, ale twórczy.

Wojna typowa do pewnego stopnia rozwija się po liniach strategom znanych, po liniach, które mogą być w pewnej mierze przewidywane, jak czy inaczej ujęte w jeden ze znanych schematów historii wojennej.

Ale wojna nietypowa nie da się ująć w żaden szablon, wymyka się wszelkim przewidywaniom.

Wojna nietypowa wymaga twórczości. Do jej prowadzenia potrzebna jest iskra boża. Możliwości takiej wojny są niemal nieograniczone. Można zaskoczyć przeciwnika chwytem, którego nie mógł przewidzieć właśnie dlatego, że toczy się wojna nietypowa.

Do prowadzenia takiej wojny nie wystarczy tylko wiedza fachowa. Trzeba czegoś więcej. Trzeba fantazji twórczej, [illegible] odwagi intelektualnej.

[illegible] twórczej myśli, [illegible] zarówno w dziedzinie techniki wojennej, jak i w dziedzinie ekonomii, strategii, propagandy i polityki, odgrywa w tej wojnie tę rolę, jaka dotychczas nigdy jeszcze nie przypadła jej w udziale.

Niktby nie ryzykował twierdzenia, że wojnę tę rozstrzygnie myśl, [illegible] tak, by zaczęła przeciwnikowi walkę na najsłabszym odcinku.

Dlatego [illegible] zmontowaniu «trustu mózgów», którego [illegible] i [illegible] wojny do końca i opracowania wielu zgoła nieznanych dotąd, nowo wyłaniających się zagadnień z punktu widzenia obecnej wojny nietypowej.

Chronić nerwy, usztywniać wolę i pobudzać myśl — oto pierwsze wskazanie, jakie stawia narodom walczącym obecna wojna nietypowa.

Zagadnieniom tym poświęcony jest niniejszy cykl artykułów, pisanych specjalnie dla «Kuriera Polskiego».

Gallus

# PRZEGLĄD PRASY

## Stanowisko Anglii wobec Polski

W londyńskim [illegible] czytamy:

August Zaleski, polski minister spraw zagranicznych, w ciągu niedawnej rozmowy z Nevillem Chamberlainem otrzymał od niego najbardziej w [illegible] angielskich potwierdzenie zapewnienia, że [illegible] póki krzywdy Polsce wyrządzone nie zostaną w pełni naprawione, póki okupant nie usunie się z ziem polskich.

Premier dał wyraz poglądowi, że [illegible] rzecz tak samo nie do przyjęcia jako pozycja [illegible] Niemców, jak kanclerza Hitlera i że dlatego Polska może być spokojna, że nie dojdzie do żadnego kompromisu.

Państwa sojusznicze powzięły stanowczą decyzję, że wojna ekonomiczna przeciwko Rzeszy musi być [illegible] wojskową.

Na tej samej stronie pismo zamieściło fotografię min. Zaleskiego z podpisem «pełen zadowolenia».

## W Rumunii o mowie Naczelnego Wodza

O wrażeniu, jakie wywarła w opinii [illegible] mowa premiera i Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego świadczy między innymi korespondencja z Paryża, zamieszczona na ten temat w «Universulu».

Wielki organ bukareszteński podkreśla znaczenie wystąpienia Naczelnego Wodza ze względu na chwilę obecną, kiedy oczekiwane są ważne wydarzenia międzynarodowe i kiedy wojna ma wejść w nową fazę. «Universul» podkreśla czynną rolę Polski w obozie państw sprzymierzonych, jak również coraz ściślejszą współpracę wojskową między Polską, Anglią oraz Francją.

Cytując zdanie Naczelnego Wodza, że Polska była pierwszym krajem, który odważył się stawić opór, biorąc na siebie ciężkie zadanie walki, «Universul» pisze, że państwa nie mogą ginąć dla tego tylko, że są «słabe», lub że ulegają «chwilowej przemocy». Naród, który bronił swej niepodległości i swego honoru, który z ofiarnością poświęca swoją krew dla idei wolności, ma wszelkie prawa do życia niepodległego i do szacunku ze strony innych narodów.

Zamknięcie tej mowy [illegible] do podkreślenia [illegible] mniejszych przez coraz potężniejsze organizmy państwowe.

«Universul» zwraca dalej uwagę na znaczenie oświadczenia gen. Sikorskiego, że Polska znajduje się w stanie wojny zarówno z Rosją, jak i z Niemcami. Pismo stwierdza, że mowa gen. Sikorskiego wywarła doskonałe wrażenie w krajach sprzymierzonych.

## Prasa amerykańska o podróży Sumner Wellesa

«Le Temps» podał w depeszy z Waszyngtonu szereg głosów prasy amerykańskiej z omówieniem wyników wizyty p. Sumnera Wellesa w Berlinie.

«New York Post» pisze mianowicie:

«Kanclerz Hitler nie wysunął planu pokojowego, ale przedłożył ultimatum, domagając się nie tylko panowania nad Europą, ale poddania jego woli całego kontynentu».

«Kanclerz Hitler wybrał szczególnie niekorzystną chwilę dla oświadczenia Stanom Zjednoczonym, by zajmowały się swoimi sprawami. Oświadczył poza tym, że postanowił stosować doktrynę Monroego "dla zabezpieczenia «przestrzeni życiowej» Niemiec. Twierdził, że bliskie stosunki z Ameryką środkową i południową przypominają podboje niemieckie w Austrii, Czechosłowacji i Polsce. Następnie wyraził wątpliwość co do neutralności Stanów Zjednoczonych, oświadczając, że Niemcy muszą się strzec wszystkich demokracyj.

«Świat, zbudowany na zasadzie pokoju niemieckiego, jest absolutnie nie do przyjęcia przez Anglię i Francję».

W innym artykule to samo pismo zaznacza:

«Jesteśmy przekonani, że napastnicy będą tym łatwiej zwyciężeni, jeżeli rząd amerykański, licząc się z rzeczywistością, wywrze nacisk na swój rząd w kierunku udzielenia poparcia Wielkiej Brytanii i Francji w formie surowców, produktów żywnościowych, a zwłaszcza samolotów, broni i amunicji. Sprzymierzeni nie myślą o wciąganiu Stanów Zjednoczonych do wojny. Potrzebują jednak kredytów i być może poparcia finansowego. Muszą to otrzymać. Wojna obecna nie jest tylko ich walką. Jest również walką naszą».

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z oddzielnym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 35 lei. Do nabycia
w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 38
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 10

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 11 i od 3 do 5
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45

MACIEJ WISŁOKA

# Na tułaczkę!...

Pod naszymi nogami leży mieścina powiatowa Zaleszczyki. Przez szyby okien oświetlonych [illegible] chody z nieznanemi światłami. Nowi panowie rozsiadają się w ciszy, w pokoju i bez przeszkód. Chłopaki polskie z Zaleszczyk, którzy poszli na dobrowolną tułaczkę, chłonęli oczami ten widok, który pragną sobie wyryć w duszy na długie lata, może na zawsze. Wszyscy oni nie mieli szczęścia, mimo starań, dołączyć do wojska polskiego, może obecnie dalszą drogę, której nie [illegible]. Jeden z nich wyciąga rękę w stronę Zaleszczyk i mówi: [illegible]. Nie wiem, czy to jest czułość dla bliskich tam pozostałych, czy groźba dla wrogów. Ruszamy w górę dalej. [illegible] biorę mój plecak i patrzę się do gwiazd, [illegible] na szczycie kotliny.

Rozglądam się po towarzyszach. Przeważają mieszkańcy Zaleszczyk, jest dwu [illegible], trzech Czechów, jakiś żołnierz, jakiś urzędnik. Wszyscy oni, [illegible] granicy, [illegible] o [illegible] kilometrów Czerniowców. Ja nie mogę, bo mi już [illegible]. Nie może też iść kolega F., [illegible] przydzielony do [illegible] batalionu Czesko - Słowackiego.

Podchodzi [illegible], czy [illegible]. Uspokajam go, że mam osobne kontakty do wsi odległej o pół kilometra, a kiedy zaczął się wahać, że to nie jego sprawa prywatna, że zbyt długo jego wysiłkiem korzystali Polacy, żeby teraz miał ryzykować. Daję mu na pożegnanie fonta i pokrywając wzruszenie mówię po lotniczemu: «Złam kark».

— Niech pan złamie kark — odpowiada mi z [illegible] w tym zabawnym zwrotu dla starszego pana, któremu się nie «pan» życzy, żeby kark złamał — [illegible] mojej [illegible] tak jakbym ja wtedy żegnał na zawsze.

Ścichły ich kroki, zostaliśmy pod gwiazdami samotni. Z tamtej strony [illegible] Zaleszczyk! — jakiś niewidzialny organista chodzi i gasi światło za światłem. Kiedy [illegible]. Poszliśmy iść w stronę, w której spodziewałem się znaleźć wieś.

Ta wieś była prawie [illegible] z drugiego brzegu. W pewnym miejscu, tak nad drugim [illegible] wszystkie [illegible] i cerkwi. [illegible] przez Dniestr [illegible] obu światłach [illegible] od niej należy skręcić, aby znaleźć ciepło, strawę, dach nad głową i życzliwą poradę.

Pamiętam, że do tej wsi schodzić nie należy od strony, z której przyszliśmy, bo jar od tej strony spada z pełna na łeb. Polecono nam go okrążyć od góry i wejść do wsi drogą od strony przeciwnej.

Ale, kiedy zobaczyliśmy pierwsze światła, okazało się, że chałupy stoją na gładkim polu. Jar gdzieś znikł (potem okazało się, że odprysk wsi wypełzł przez brzeg jaru i rozbudował się po polu). Mimo to weszliśmy w wieś, bo cóż mieliśmy robić? Na wypadek zaproponowałem p. F. odegranie pewnej komedyjki.

Poszliśmy się więc wsią «jawnie» t. zn. waliliśmy środkiem drogi przy czym demonstracyjnie pogwizdując «Ej ne chody Hrycie ta na weczernyci» bo na weczernyci dywki czarownyci». W pewnym miejscu napotykamy chłopa:

— Dobry wieczer...

— Wieczer dobry...

Pytam go czy to jest wieś Kostryżówka. Powiada, że to wieś Dźwiniaczka. A nam trzeba do Kostryżówki i do wsi w Jarze.

Gdzież, do licha, ta Kostryżówka. Pole płaskie, wiatr wieje. [illegible] ze dwa kilometry, [illegible] most, koło którego [illegible] Dniestr. A ta wieś, do której mieliśmy iść była przy pierwszym moście.

Windujemy się, skrzypiąc, na górę gdzie [illegible] F. który był pewny, że mnie już przyskrzynili. Wleczemy się drogą powrotną do Dźwiniaczki. Kiedy do niej podchodzimy, jest już po jedenastej. Nie sposób o tak późnej porze zwalać się nieznanym ludziom na głowę.

Decydujemy doczekać świtu. Widzimy w polu kupę słomy. Opodal stoi jakiś budynek z kamienia i bez dachu. Niesiemy do niego wilgotną słomę, zakopujemy się w nią i szczękając zębami bo im bardziej ku ranu, tym chłodniej — trwamy.

Gdyby ktoś przystanął teraz pod ścianą tego karawanseraju, posłyszałby takie głosy:

— Proszę mnie objąć mocniej...

— Niech się pan przytuli całym ciałem...

Rankiem znaleźliśmy naszego gospodarza. Wlał w nas po litrze gorącego mleka i zawiózł do stacji kolejowej odległej o pięć kilometrów. Okazało się, że Rumuni robią wszystko co mogą, aby okazać nam swą gościnność, [illegible]. Spaliśmy w Czerniowcach w hotelu, wzięliśmy kąpiel. Pojechaliśmy do Bukaresztu.

W Bukareszcie znalazłem ludzi, którzy oświadczyli, że żona z córką postanowiła jechać do [illegible].

Teraz kiedy już nie trzeba było [illegible] o każdym kroku [illegible]. Czytało się gazety [illegible]. Jedna z nich umieściła obszerne studium o okrucieństwach POW, którą założył Kościuszko, która urządzała powstania terroryzując niedołężną ludność, której rady dawali tylko dziś ja Kozacy wraz Piłsudski, zapoznany po śmierci przez Polaków wielki człowiek. Gazety niemieckie pełne są [illegible] korespondencji z frontu, podpisywanych nazwiskiem [illegible] wojskowego korespondenta i dodatkiem przy podpisie «gieroj Sowietskawo Sojuza» (bohater Republiki Rad). Ci bohaterowie opisują «zmagania» z polskim oficerstwem, niesłychane swoje męstwo, niepowstrzymane parcie stalowych «szeregów czerwonej armii» [illegible] po bohaterskim oporze wroga. Sztab Generalny bolszewicki z całkiem poważną miną drukuje codzienne [illegible] t. zn. raporty operacyj wojskowych.

Po kawiarniach pełnych Polaków po podwórkach konsulatów swoich i obcych, przed kutą bramą ambasady, pieklą się żal, boleść, zawód, kłótnie, [illegible] plotka i potwarz. Tu spływały tyły. Plotka i potwarz opowiadają prawie niemieckie. Spragnieni szukamy między tymi insynuacjami ziarna prawdy, wyrywamy sobie fotografie z frontów polskich, pilnie słuchamy wieści o Warszawie.

Rano mnie budzi śpiew maszerującego oddziału. Biegnę do okna i zatrzymuję się w pół drogi. Przecież jestem w Rumunii. Nasi chłopcy już nie śpiewają.

*

Ale śpiewają gdzieindziej!

KONIEC

---

31 dni MARZEC 1940
13
Krystyny panny
słowiański: Nimisława
ewangelicki: Ernesta
grecko-katolicki: 28, Kasjana
środa

| | słońce | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 6,36 | 3,80 |
| zachód | 18,17 | ost. kwadr. |

### 13 MARCA W HISTORII

Rok 1796. Wkroczenie do Mantui, zajętej przez Francuzów, dwóch batalionów polskich w sile 2000 ludzi.

Rok 1863. Zwycięstwo nad Moskalami Lewandowskiego, pod Staninem na Podlasiu.

### ZEBRANIE DZIENNIKARZY CZŁONKÓW SYNDYKATÓW

W nadchodzącą niedzielę dn. 17 bm. o godzinie 17 w lokalu przy str. Paris 45 (pierwsze piętro) odbędzie się zebranie, na które proszeni są wszyscy przebywający na terenie Rumunii dziennikarze polscy uchodźcy, pełnoprawni członkowie któregokolwiek z syndykatów krajowych.

W drugim terminie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 17,30.

### REJESTRACJA DZIENNIKARZY UCHODŹCÓW CZŁONKÓW SYNDYKATÓW

W związku z powołaniem do życia sekcji zagranicznej Związku Dziennikarzy R. P. z siedzibą w Angers, wszyscy dziennikarze polscy — uchodźcy, przebywający na terenie Romunii — pełnoprawni członkowie któregokolwiek z syndykatów krajowych (na dzień 1 września 1939 r.) proszeni są o zgłoszenie się do delegata Sekcji Zagranicznej red. W. Sikorskiego — Bukareszt, str. Paris 45, codziennie (z wyjątkiem niedzieli) od godz. 10 — 12 lub 18 — 19 w celu zarejestrowania się.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 15 bm. włącznie.

Dziennikarze zamiejscowi, członkowie syndykatów proszeni są o zgłoszenia pisemne z podaniem dokładnego adresu i numeru legitymacji Związku Dziennikarzy R. P.

SADOWSKI Mieczysław Stanisław ur. 1904, ostatnio zam. Warszawa, poszukiwany w Rumunii i na Węgrzech. Jakiekolwiek wiadomości uprasza się kierować: Kurier Polski, dla Pszczółkowskiego.

Kazimierza [illegible], Witolda Łuczyńskiego, Eugeniusza Załogę oraz wszystkich przyjaciół i krewnych proszę o skomunikowanie się ze mną. Dr. Józef Kazimierz [illegible], U. S. A. New York City, 500 Riverside Drive, International House.

MASZYNĘ DO PISANIA, polską, portable, kupię. Zgłoszenia «Kurier Polski», Administracja.

KARGOL JÓZEF, ur. 1913 r., poszukiwany przez rodziców z Warszawy. Wszelkie wiadomości uprasza się nadsyłać «Kurier Polski», Administracja.

Wszelkich wiadomości o losach Karola [illegible] z Krakowa zaginionego w Szczakowej poszukuje [illegible] Jan. Wiad. Redakcja «Kuriera Polskiego».

Następujące osoby otrzymały wiadomości od rodzin z kraju:
Tadeusz [illegible] z Łukowa,
Kazimiera [illegible] z [illegible],
Józef [illegible] z Warszawy i
Anatol [illegible] z Kirowska.
[illegible] obecnym pobytu pewnych osób proszony jest o podanie pod adresem [illegible], str. [illegible] 6 a, Cernăuţi.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# DROGA KU NOWEJ POLSCE

## Wielka mowa premiera gen. Władysława Sikorskiego

Na posiedzeniu Rady Narodowej w Angers Naczelny Wódz i premier gen. Wł. Sikorski wygłosił szerokie [illegible], którego pierwszą część podajemy poniżej.

Wysoka Rado,

Powołanie Państwa, ja na wstępie swego przemówienia podkreślić fakt, którego myślą zbiera się dzisiaj w Angers, na dalekim zachodzie Francji, Rada Narodowa razem z Rządem Polskim.

W tych prostych kilku słowach zawierają się prawie, zarazem najokrutniejszą dolę Narodu jak i niezłomną wiarę w przyszłość naszej Ojczyzny. Fakt ten jest również niezbitym i konkretnym dowodem serdecznej, prawdziwej przyjaźni, jaką żywi potężne mocarstwo Francji dla wielkiego, przez swoje bohaterstwo i nieszczęście Narodu.

W Angers, Polaków spotykają na każdym kroku dowody wzruszającej szczerej sympatii ludu francuskiego. Jako miasto, w którym przyznano nam prawa eksterytorialne, jest ono stolicą legalnego Rządu Polskiego.

Państwo Polskie uznane przez poważną większość mocarstw i państw neutralnych, jest nadal suwerenne. Polska natomiast jest obecnie symbolem oraz hasłem dla wszystkich ludów, które wolność cenią na równi jak życie.

Dla Polski, Rząd ten i nowy aparat państwowy, który tu przygotowaliśmy, jest zapowiedzią rychłego wyzwolenia z kajdan obydwu niewoli. Pozytywnym wykazem tej nadziei jest Armia Polska, której pierwsze oddziały staną wkrótce obok dywizyj francusko-angielskich. Jej marynarka bije się u boku najsławniejszej floty światowej, bo u boku marynarki angielskiej. Polska marynarka handlowa pracuje obok flot aljanckich w dziedzinie równie istotnej, jaką jest zapewnienie transportów morskich. Polska flota powietrzna natomiast przygotowuje się do podjęcia walki w powietrzu.

Nowe władze polskie zerwały z trybem poprzednich rządów [illegible], które wyrządziły Państwu olbrzymie szkody. To też Prezydent Rzeczypospolitej współdziała ściśle z Radą Jedności Narodowej we wszystkich postanowieniach, co znalazło swój wyraz do 30 listopada 1939 roku w Jego oficjalnym oświadczeniu.

Rząd nasz rozpoczynał swoją działalność w warunkach nie łatwych. Dalsza polityka polska nie mogła się [illegible]. Wręcz przeciwnie, zamiast nawiązać do niej, musiała się otrząsnąć z jej błędów. Cały aparat państwowy uległ rozbiciu. Jeżeli więc obecnie możemy się wykazać pewnym dorobkiem pracy, jest to zasługą ludzi, którzy w największym trudzie oraz poświęceniu potrafili zaprezentować godnie światu słuszność sprawy polskiej i wytrwałe bohaterstwo własnego kraju oraz świetną, najlepszym duchem Armię.

Wojna, której ofiarą jest w tej chwili Polska, ma znaczenie powszechne. Przeciwstawiają się w niej dwa zupełnie odrębne światy. O żadnym kompromisie nie może tu być mowy.

Inicjatywa i wypowiedzenie wojny, jesienią 1939 r., leżały wyłącznie w rękach Niemców. Przygotowali się oni do niej od dawna i tylko [illegible]. Przygotowania te zwrócone były przeciw Polsce, która w okresie okupowania Austrji, a po niej zaborze Czechosłowacji, zajęła wyjątkowo niekorzystne stanowisko. Pogorszyło ono poważnie ogólne położenie strategiczne Polski, odsłaniając naszą lewą flankę prawie od strony Słowacji Niemcom. Zapłaciła za nie jesienią 1939 r., gdy odrzucenie warunków kapitulacyjnych Hitlera, spowodowało najazd zbrojny na nasz Kraj.

Poważne błędy [illegible] polityką europejską ostatnich lat. Doprowadziły one we Francji jak również w Anglii do niewiary w wojnę, co umożliwiło zaskoczenie Hitlerowi. Błędy te jednak nie usprawiedliwiają [illegible], że Polska żadną miarą nie mogła [illegible] jej niezłomnej walki.

Hitler sądził, opierając się na doniesieniach dostarczanych mu przez świetnie funkcjonujące szpiegostwo, które zorganizowano pod osłoną przyjaźni «polsko-niemieckiej» na naszych ziemiach, że Polacy bronić się mogą najwyżej 10 dni. Jeżeli wbrew tym zapowiedziom walka przedłużyła się na kilka tygodni, to stało się to jedynie dzięki bohaterstwu Narodu Polskiego i jego żołnierza.

Wprowadzony świadomie lub nieświadomie w błąd, opuszczony i pozostawiony w chwili próby bez kierownictwa i rozkazów, bronił się on [illegible]. Przykładem tego jest Warszawa i Modlin, Westerplatte i Hel, jak również cały szereg wspaniałych epizodów z bojów naszej Armii. Żołnierze polscy bili się świetnie. Wiele pułków kawaleryjskich straciło dowódców wszystkich swych szwadronów. Niejeden z generałów odpowiedział [illegible] zadanie, stwierdzając śmiercią na polu bitwy, że traktuje poważnie swój zawód żołnierski. Armia polska nie uległa panice — nawet po napadzie Sowietów. Biła się z Niemcami wszędzie tam, gdzie [illegible] się siły pod materialnym względem [illegible].

Nierówność była jednak zbyt wielką, aby wygrać tę tragiczną walkę. Była to też i z naszej wyłącznie winy.

Przyszłość okaże, kto jest w Polsce odpowiedzialny za opóźnienie mobilizacji powszechnej, skutkiem czego w roku 1939 wystawiono i uzbrojono mniej dywizyj, aniżeli mogliśmy ich wystawić z końcem roku 1920. Wykażą te dokumenty, czy prawdą jest, że łudzono się u nas do ostatniej niemal godziny i nie wierzono w konflikt zbrojny z Niemcami, pomimo, że dywizje niemieckie stały już nad polską granicą, o czym byliśmy dokładnie poinformowani. [illegible] wiosną 1939 roku.

[illegible] jakkolwiek wojna wisiała w [illegible]. A przecież linja [illegible] z wyjątkiem wojny około 4/5 polskiej armii. Dlaczego do kwietnia 1939 roku nie istniał należycie opracowany i przedyskutowany plan wojny z Niemcami, po zarzuceniu starego? Dlaczego improwizowano go w ostatniej [illegible], a skutek tego ugrupowanie naszych wojsk było wadliwe, tak że trudno je nazwać planem [illegible], a tym bardziej planem koncentracji? Dlaczego nie zabezpieczono należycie głównego kierunku natarcia, idącego od południa, a przedewszystkim z południowego zachodu? Dlaczego i kto zmarnował dwie armie rezerwowe? Dlaczego wreszcie organizując wojsko, zapomniano prawie zupełnie o lotnictwie? Dlaczego [illegible] nowoczesną techniką wojenną, która poza lotnictwem polega na dobrze zorganizowanej obronie przeciwlotniczej, na broni pancernej i przeciwpancernej? Dlaczego utrzymano tyle pułków i jednostek kawaleryjskich, które, co prawda, biły się świetnie i po dawnemu nawet z jednostkami zmechanizowanymi przeciwnika, a [illegible] samolotów bojowych? Tych ostatnich mieliśmy więcej z końcem roku 1920 aniżeli w 14 lat później, że jest w chwili wybuchu konfliktu. Dlaczego nie uzgodniono swych kroków dość wcześnie ze sprzymierzeńcami, [illegible] tak potężnym jak Niemcy przeciwnikiem? Dlaczego polityka polska ostatnich czasów [illegible]?

Te tragiczne dla Polaków pytania będą musiały być wyjaśnione bez zwłoki. Pytania te nie wyczerpują całości zagadnienia. [illegible] winy i winowajców. Na sądy nie pora w tej chwili i na terenie obcym. Rząd jednak uczyni, co do niego należy, aby [illegible] materiał dla przyszłych badań przygotować, a odbudowywane z gruzów wojsko ochronić przed powtórzeniem starych błędów.

Stwierdzam w końcu z naciskiem, że Naród Polski, podejmując walkę, wypełnił [illegible] wobec sojuszników zachodnich, którzy mogli dzięki temu [illegible] swe siły oraz [illegible]. To też [illegible], że Ojczyzna nasza wyjdzie z tego [illegible] i wzmocniona.

## Ś. p. prof. St. Estreicher

### niechciał być sam uwolniony

Z Obozu w Oranienburgu, gdzie byli osadzeni profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, nadeszły dzisiaj wieści:

Przez cały dzień drzwi [illegible] były otwarte tak, że w salach panowało dotkliwe zimno.

Księża, profesorowie, a więc ks. prof. Michalski i prof. Archutowski byli odseparowani od innych i umieszczeni w salach przeznaczonych dla duchowieństwa i Żydów. Przebywał tam również [illegible] ks. biskup [illegible].

Uczeni wypełniali czas organizowaniem wykładów, deklamacją wierszy itp.

Obecnie okazało się, że Niemcy, dowiedziawszy się, iż ś. p. prof. Stanisław Estreicher ma tytuł członka Akademii Naukowej w Wiedniu, chcieli go zwolnić, prof. Estreicher odpowiedział jednak:

— Albo zwolnicie wszystkich, albo podzielę los moich kolegów.

## Świadectwo Angielki

### o metodach niemieckich w Polsce

Londyn 12. 3. Nauczycielka angielskiego z Bydgoszczy Miss Lucy Bakerball, która była świadkiem postępowania Niemców w Bydgoszczy, opisuje je w sposób następujący w «Timesie»:

Egzekucje odbywały się codziennie na rynku. Patriotów polskich stawiano pod murem muzeum i natychmiast rozstrzeliwano. Pierwsza grupa rozstrzelanych obejmowała harcerzy od 12 do 16 lat. Rozstrzelano również księdza, pragnącego udzielić ostatnich sakramentów. Rozstrzelano 34 polskich kupców w Bydgoszczy. Pozbawiono własności bez odszkodowania i deportowano na przymusowe roboty wszystkich polskich lekarzy, adwokatów, profesorów, kupców. Polskich urzędników zwolniono z pracy. Polakom nie wolno mówić po polsku na ulicach miasta. Polki mówiące w tramwajach po polsku są publicznie policzkowane. Wszystkie polskie szkoły są zamknięte. Volksdeutsche spacerują po ulicach ze szpicrutą w ręku, bijąc po twarzy wszystkich, którzy mówią po polsku.

**Zapisujcie się na członków**

**Czerwonego Krzyża**

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 13, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

[illegible] Władysław, ur. 1907, syn Wincentego i Anny; [illegible] Wacław, ur. 1920; Trzaska Adam, [illegible] Helena, [illegible]; Kotowska Maria, [illegible]; Kocki Stanisław; Podgórski Konstanty, Warszawa; Heil Edward, [illegible]; [illegible] Władysław; [illegible] Józef, Warszawa, ur. 1912; Strakiewicz Henryk, ur. 1900, [illegible]; [illegible] Marian Zbigniew, [illegible]; [illegible] Walenty i Jan, Drohobycz; Ernest Stanisław; Brachmanowski Walter, ur. 1910; [illegible] Eliasz, ur. we Lwowie; Fuks Nute Hersch, ur. 1911 w [illegible]; Szydak Zbigniew Jerzy, ur. 1921, [illegible]; [illegible] Józef, ur. 1915 w Krystynopolu; [illegible] Adam Dr.; Ambroziewicz Kazimierz, [illegible]; Erchlin Stanisław, ur. 1920 w [illegible], student medycyny w Tours (Francja); [illegible] ur. w grudniu 1939.

POLAKIEWICZOWA Romualda z córkami poszukiwana przez [illegible], Milie, Bukowina.

WOJCIECHOWSKIEGO Hipolita, mjr. W. P. poszukuje [illegible].

Józef Marian WIĘCEK, [illegible], ur. 14. II. 1907 r. w Gliniku Mariampolskim pow. Gorlice, zgubił [illegible] dokumentów w Zawichoście nad Wisłą w dniu 3/IX 1939 r. za wynagrodzeniem [illegible].

Poszukuję p. KOSSOBUDZKIEGO Bolesława z Gdyni lub wiadomości o nim. Łuczyński Alfred, Cernăuţi, str. Dorna 1.

HERMAN ZBYSZEK, podchorąży, poszukiwany przez zaniepokojonych rodziców. Wszelkie wiadomości o nim prosimy kierować [illegible], Węgry.

Tadeusz DYBKA, [illegible] poszukuje Kalik, Piteşti, [illegible] 91.

Stanisława KWIATKOWSKA, Slatina Olt, str. [illegible] 21, prosi Panią Marię [illegible] oraz Kpt. Adamowicza z Warszawy o podanie adresu.

Danuta SIEMIRADZKA z domu Dangel, zawiadamia męża swego Henryka Siemiradzkiego, inż. [illegible], że znajduje się w Paryżu, adres, 2, rue [illegible], Polski Czerwony Krzyż.

Stanisław SIKORA ze Sokola koło Gorlic, obecnie w Rumunii, Ploeşti, [illegible], poszukuje w kraju i Ameryce swoich krewnych i znajomych.

ŁOZIŃSKIE Feliksa i Janina oraz [illegible] Władysław poszukują krewnych i znajomych. Adres: [illegible] str. Vulturesc 1, YMCA, Rumunia.

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości [illegible], str. [illegible] 33, Rumunia.

KLOSSA HUBERT KAROL poszukuje krewnych i znajomych. [illegible], str. Vulturesc 1, YMCA.

LEICĘ lub podobny aparat kupię. Str. Dianei 3, ap. 8.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w kraju i W. Brytanii . . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 485-22
Redakcja nocna tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe: milimetr 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei [illegible], na str. 2, 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (petitowy). [illegible] 10% [illegible]. Ogłoszenia drobne po 4 lei za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania» [illegible] po 2 lei za słowo. [illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Kulisy podróży Ribbentropa

## „Ostateczne" propozycje pokojowe Niemiec?

Londyn 12. 3. Korespondent dyplomatyczny «Daily Sketch» z Kopenhagi pisze, iż von Ribbentrop udał się do Rzymu, aby «opracować» przed powrotem Sumnera Wellesa do stolicy włoskiej «ostateczne i zmarkowane» propozycje pokojowe Niemiec, zanim przejdą one do pomyślanej na wielką skalę ofensywy wojskowej.

Czynione są rzekomo usiłowania, aby skłonić Włochy do porzucenia stanowiska kraju niewalczącego, podyktowanego przez położenie geograficzne Włoch. Niemcy mają nadzieję, iż dojdzie do układu między Sowietami a Finlandią w ciągu jednego lub dwu dni. Narodowi socjaliści mają również nadzieję na zmianę rządu w Wielkiej Brytanii i Francji na skutek załatwienia konfliktu sowiecko-fińskiego, co ułatwiłoby rozmowy pokojowe.

Niemcy boją się coraz bardziej utracić kontakt z Włochami, gdyby kraj ten zmienił neutralność przychylną na neutralność zwykłą w stosunku do Niemiec.

Według tegoż korespondenta w dobrze poinformowanych kołach Berlina miano oświadczyć:

«Albo ogólne rokowania pokojowe w ciągu dwu najbliższych miesięcy albo ofensywa niemiecka za wszelką cenę. Gdyby alianci interweniowali na północy, Niemcy byłyby zmuszone do ataku na Holandię i Belgię».

Rzym 12. 3. Prasa włoska podkreśla, iż wizyta Ribbentropa nie zmieni stanowiska Włoch jako kraju niewalczącego. Wizyta przewidziana oddawna nie ma innego celu jak tylko zbadanie skomplikowanej ogólnej sytuacji, która od 5 miesięcy nie była przedmiotem rozmów w bezpośrednim kontakcie mężów stanu obu krajów.

Londyn 12. 3. W kołach dobrze poinformowanych uważają iż Ribbentrop prowadził wysiłki mające na celu: 1) aby Włochy przyłączyły się do presji dyplomatycznej wywieranej na Finlandię, 2) aby pozyskać Włochy albo dla idei rokowań pokojowych, albo dla idei wznowienia akcji w celach wojskowych.

O ile chodzi o drugi punkt, panuje przekonanie iż usiłowania Ribbentropa zakończą się niepowodzeniem. Podczas bytności Sumner Wellesa włoskie koła kierownicze były całkowicie kategoryczne co do niemożliwości wszczęcia rokowań pokojowych w bliskiej przyszłości. Z drugiej strony układ węglowy stwierdza wolę Włoch niepogarszania stosunków z sojusznikami.

Manewr ten ma zresztą cel podwójny, chodzi o pozyskanie Watykanu, jeżeli to będzie możliwe dla inicjatywy pokojowej i ułatwienie zacieśnienia stosunków niemiecko-włoskich, dla których polityka religijna Trzeciej Rzeszy jest poważną przeszkodą.

## Co powiedział Papież Ribbentropowi

### „Times" o audiencji w Watykanie

Rzym 12. 3. (Rador) Jak to zostało zapowiedziane, minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przyjęty został wczoraj o godzinie 11 przez Ojca Świętego Piusa XII.

Audiencja odbyła się w sali biblioteki i trwała około 20 minut. Ministrowi towarzyszył ambasador Niemiec przy Stolicy Apostolskiej Bergen.

Rozmowa toczyła się w języku niemieckim, którym Papież włada doskonale.

Po audiencji Ribbentrop złożył wizytę kardynałowi - podsekretarzowi stanu Maglione. Rozmowa trwała około 45 minut.

Tegoż dnia Ribbentrop przyjęty został na nadzwyczajnej audiencji przez króla i cesarza Wiktora Emanuela. Audiencja trwała około pół godziny.

Po południu minister Ribbentrop złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano, następnie przyjęty został ponownie przez Mussoliniego.

Po półtorej godziny minister Ribbentrop opuścił Pałac Wenecki.

Wieczór tegoż dnia Ribbentrop opuścił Rzym, udając się w powrotną drogę do Berlina.

Londyn 12. 3. (Rador) Dzisiejsze wydanie dziennika «Times» przynosi wiadomość od korespondenta z Rzymu, uzyskaną ze źródeł godnych zaufania na temat audiencji ministra von Ribbentropa u Papieża.

Według tej wiadomości Ribbentrop nie przedłożył Papieżowi żadnego konkretnego planu pokojowego, zadowalając się tylko stwierdzeniem, że Niemcy nie chciały wojny. Następnie minister zwrócił się do Papieża z zapytaniem, czy gotów jest poprzeć plan pokoju w chwili, gdy zostanie on przedłożony przez Niemcy, lub inne państwo zaprzyjaźnione.

Ojciec Święty miał oświadczyć, że poparcie uzależnia od tego, o ile plan pokoju będzie przewidywał naprawienie krzywd, wyrządzonych nie tylko katolikom ale i niekatolikom w Polsce. Papież podkreślił również konieczność naprawienia krzywd wyrządzonych innym narodom, m. in. Czechom i Słowakom.

Papież dał do zrozumienia, że gotów jest udzielić poparcia tylko takiemu planowi pokojowemu, który zawierać będzie również 5 punktów jakie Ojciec Święty wyszczególnił w swej mowie do Kolegium Kardynałów w czasie Świąt Bożego Narodzenia.

Podobno von Ribbentrop usiłował przekonać Ojca Świętego, aby odmówił zezwolenia na wygłaszanie znanych audycji radiowych o sytuacji w Polsce, jednak Papież odpowiedział, że audycje te będą tak długo wygłaszane, jak długo sytuacja w Polsce nie ulegnie zmianie.

Korespondent twierdzi, że minister Ribbentrop usiłował przekonać Ojca Świętego, iż narodowy socjalizm uratował Niemcy i katolicyzm od niebezpieczeństwa bolszewickiego i oświadczył, że stosunki niemiecko-sowieckie mają charakter czysto gospodarczy. Parokrotnie minister podkreślił wobec Papieża, że jedynie odpowiedzialną za wojnę jest Anglia.

Te same tematy poruszył von Ribbentrop również na konferencji z kardynałem - sekretarzem stanu Maglione.

Wreszcie korespondent zapewnia, że tematem rozmowy von Ribbentropa z Mussolinim była sprawa nowych oświadczeń, jakie należy jeszcze złożyć podsekretarzowi Sumnerowi Wellesowi podczas jego przejazdu przez Rzym.

## „Nie nadszedł jeszcze czas pokoju"

### Sprzymierzeni odrzucą pokusy niemieckie

Korespondent paryski «Universul» donosi, że rokowania pokojowe fińsko-sowieckie oraz podróż do Rzymu ministra Ribbentropa uważane są w Paryżu za dowód nowej ofensywy pokojowej Niemiec, największej, jaką dotąd podjęły od chwili wybuchu wojny.

Przekonani, że nie będą mogli prowadzić długo wojny, Niemcy starają się doprowadzić do jak najszybszego zawarcia pokoju, szukając odpowiedniego momentu. W Berlinie sądzą, że moment ten właśnie nadszedł. Wiosna zbliża się wielkimi krokami. Kanclerz Hitler rzuca ostatnie ostrzeżenie przed rozpoczęciem wojny totalnej.

Obecny moment uważany jest — według kół paryskich — za tym odpowiedniejszy, że specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Sumner Welles znajduje się jeszcze w Europie. Niemcy spekulują przeto nie tylko na rzekomej gotowości prezydenta Stanów Zjednoczonych wystąpienia z propozycjami pokojowymi, ale również i w ostatnim oświadczeniu senatora Pittmana w sprawie zaaprobowania ewentualnego 30-dniowego zawieszenia broni dla przygotowania pokoju.

W kołach francuskich jednak twierdzą, że Niemcy oddają się pod tym względem ponurym złudzeniom. Sądzą oni, że uzyskają pokój na zasadzie faktów dokonanych, lecz mylą się. Kierownicy Trzeciej Rzeszy sądzą, że wskutek jakoby w pośrednictwa pokojowe ze strony cesarza Japonii, Mussoliniego i Papieża, będą mogli zatrzymać sobie to, co zdobyli. Nie liczą się jednak ze stanowczą postawą sprzymierzonych. Podsekretarz Sumner Welles zna dobrze to stanowisko sprzymierzonych.

Mocarstwa sprzymierzone — twierdzi się zarówno w Paryżu, jak i w Londynie — nie przedłużą wojny ani o jeden dzień ponad potrzebę. Gotowe są jednak do zawarcia jedynie pokoju sprawiedliwego i trwałego, pokoju, który naprawił by krzywdy wyrządzone Polsce i Czechosłowacji. Wiadomo, że taka jest również opinia większości obywateli amerykańskich.

Spokój Europie przywrócą tylko materialne i konkretne gwarancje — jak to oświadczył premier Daladier, niezachwiana pewność. Jak dodał premier Chamberlain, że mocarstwa zachodnie nie będą musiały przeprowadzać za 6 miesięcy nowej mobilizacji.

Dlatego nie tylko opinia kół rządowych mocarstw sprzymierzonych, ale również opinia wszystkich obywateli angielskich i francuskich brzmi jednakowo: nie nadszedł jeszcze moment zawarcia pokoju.

## Opinia sprzymierzonych o rokowaniach w Moskwie

LONDYN, 12/III (Rador). Prasa angielska zamieszcza obszerne komentarze w sprawie Finlandii w związku z oświadczeniem premiera Chamberlaina w Izbie Gmin.

«Times» pisze, że przed wyjazdem do Moskwy delegacji fińskiej znane było dokładnie stanowisko zarówno Szwecji i Norwegii, jak i mocarstw zachodnich. Delegacja wie przeto dobrze czego się trzymać. Gdyby Finowie uważali, że warunki sowieckie są dla nich nie do przyjęcia, wiedzą oni dobrze, że w dalszej walce mogą liczyć na całe poparcie Anglii i Francji.

«Daily Telegraph» pisze, że gdyby Finlandia postanowiła walczyć nadal, zaś Szwecja i Norwegia opierały by się nadal przepuszczeniu pomocy aliantów dla Finów, ściągnęłyby na tych państwach ciężką odpowiedzialność za dalsze losy Finlandii.

W każdym razie dziennik sądzi, że jasne oświadczenie premiera Chamberlaina w Izbie Gmin ułatwi wielce stanowisko delegacji fińskiej w jej trudnych rokowaniach w Moskwie.

Również i «Daily Herald» wyraża przekonanie, że jasna oferta mocarstw zachodnich udzielenia Finlandii jak najdalej idącej pomocy będzie miała duże znaczenie w rokowaniach moskiewskich, będzie bowiem mogła stanowić podstawę oporu delegacji fińskiej wobec wygórowanych żądań sowieckich.

Paryż 12. 3. (Rador) Cała niedzielna prasa francuska zajmuje się obszernie ostatnimi wydarzeniami w Finlandii.

«Petit Parisien» twierdzi, że nie należy z góry wykluczać możliwości układu fińsko-sowieckiego. Zdaje się, że Finom zależy w pierwszym rzędzie na zawarciu zawieszenia broni, natomiast Sowiety nie wyrzekają się nacisku na froncie w trakcie rokowań, szczególnie na miasto Viipuri.

Przywódca socjalistów francuskich Leon Blum pisze w «Populaire», że należy pozostawić Finom pełną swobodę działania i wstrzymać się od dawania im pouczeń i wskazówek, których nie potrzebują.

W drugim rzędzie Francja powinna oświadczyć jasno, jaśniej aniżeli dotychczas, że gotowa jest odpowiedzieć natychmiast na apel Finlandii, skierowany pod jej adresem. Odpowiedzieć bez żadnych ograniczeń i przyjmując z góry wszystkie konsekwencje jakie z takiej pomocy mogłyby wyniknąć.

## Anglia nie chciała przekazać niegodnych warunków

Londyn 12. 3. (Rador) Agencja Reutera donosi:

W kołach poinformowanych podkreślają obecnie, że jeszcze dnia 22 lutego ambasador sowiecki w Londynie Majski odbył z podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Butlerem rozmowę, w trakcie której wręczył mu tekst warunków pokojowych, identyczny z tymi, jakie przedłożone zostały później za pośrednictwem Szwecji. Majski prosił podsekretarza Butlera by zechciał warunki te przesłać rządowi fińskiemu.

Według oceny rządu angielskiego w razie przyjęcia warunków sowieckich Finlandia znalazła by się w sytuacji rozpaczliwej i beznadziejnej.

Wobec powyższego rząd angielski odmówił przedłożenia tych warunków rządowi fińskiemu.

Po 5 dniach rząd angielski powiadomił rząd w Helsinkach o propozycjach sowieckich bez przytaczania szczegółów, sądząc, że rząd fiński zainteresuje się sam nimi, jeśli będzie miał zamiar podjąć rokowania z Sowietami.

Tymczasem rząd sowiecki, widząc iż krok jego w Londynie nie udał się, przedłożył swe warunki pokojowe za pośrednictwem rządu szwedzkiego, który wywarł odpowiedni nacisk w Helsinkach w kierunku rozpatrzenia warunków przez rząd fiński.

## Finlandia chce gwarancji granic od państw skandynawskich

Amsterdam 12. 3. (Rador) Korespondent «Telegraaf» donosi ze Sztokholmu, że jakkolwiek Finlandia gotowa jest do zawarcia honorowego pokoju, to jednak żąda gwarancji swych nowych granic. Finlandia bowiem nie chce podzielić losu Czechosłowacji, która padła, osłabiona zupełnie w Monachium.

Przede wszystkim Finlandia chce się zabezpieczyć przed Sowietami wiążąc się tak ściśle z innymi krajami skandynawskimi, aby w razie ponownej napaści ze strony Sowietów państwa te musiały wystąpić automatycznie w obronie Finlandii.

Zdaje się, że Szwecja zgadza się na takie postawienie sprawy i ten fakt zapewne odegrał pierwszorzędną rolę w zawieraniu przez Finlandię rokowań pokojowych.

## Dlaczego rząd angielski zwolnił statki włoskie z węglem

Londyn 12. 3. (Rador) Między Wielką Brytanią a Italią doszło do umowy w sprawie węgla niemieckiego i dostaw węgla angielskiego do Italii. Rząd angielski polecił zwolnić z kontroli 13 statków włoskich załadowanych węglem niemieckim, które zostały sprowadzone do angielskiego portu kontrolnego w Downs po dniu 1 marca, czyli po dniu, w którym wprowadzony został zakaz eksportu węgla niemieckiego drogą morską do Italii.

Po tym zwolnieniu statkom włoskim nie będzie jednak wolno ładować węgla niemieckiego.

LONDYN, 12/III (Rador). Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin na poniedziałkowym posiedzeniu w sprawie różnic angielsko-włoskich na temat eksportu węgla niemieckiego premier Chamberlain oświadczył, że w sprawie tej zawarty został w dniu 9 marca układ między obu rządami.

Ponieważ instrukcje włoskie co do wyjazdu statków oparte były na nieporozumieniu, rząd angielski zwolnił wszystkie statki włoskie, załadowane węglem niemieckim, które po dniu 1 marca zostały sprowadzone do portu kontrolnego w Downs. Natomiast rząd włoski zapewnił, że odtąd wszystkie statki włoskie, przybyłe do portów holenderskich dla ładowania węgla niemieckiego i że w przyszłości żaden statek włoski nie będzie ładował niemieckiego węgla.

Takie rozwiązanie sprawy przyjęte zostanie z zadowoleniem w całej Anglii z wielką satysfakcją, tym więcej, że dzięki dobrej woli i zrozumieniu obu rządów, stoi obecnie przed nimi droga do zawarcia ostatecznego układu handlowego.

«Times» donosi, że decyzja brytyjska tłumaczy się powstaniem w Rzymie niejasności co do terminu wejścia w życie embargo.

Amsterdam 12. 3. W związku ze sporem włosko-angielskim eksperci uważają, że dostarczenie przez Niemcy tej samej ilości węgla Włochom i w tym samym czasie drogą lądową wymagałoby aby pociągi niemieckie wyruszały co 10 minut, co jest niemożliwe ze względu na obecny stan kolei niemieckich.

## „Curtiss 40" pojadą na front

Nowy Jork 12. 3. (Rador) «New York Herald Tribune» przynosi wiadomość, że władze amerykańskie zezwoliły na wywóz do państw sprzymierzonych samolotów typu «Curtiss 40» najszybszych budowanych samolotów amerykańskich, rozwijających szybkość 640 km.

## Skrzydła sprzymierzonych na Wschodzie

### Potężna armia lotnicza oczekuje wypadków

Ankara 12. 3. (Reuter) W stolicy Turcji obserwowana jest w tej chwili ożywiona działalność dyplomatyczna. W Ankarze bawią w tej chwili posłowie tureccy z Sofii i Bukaresztu. Lada godzina oczekiwane jest przybycie posła tureckiego z Moskwy.

W kołach rządowych twierdzą, że rząd turecki zamierza uzyskać ścisłe wiadomości o sytuacji międzynarodowej.

Jednocześnie korespondent «Universul» donosi z Berlina że sytuacja w Turcji, która zdaje się zmierzać szybko do jakiejś decyzji, niepokoi silnie niemieckie koła polityczne, choć czynią one wszelkie możliwe wysiłki, aby wykazać, że bagatelizują wypadki, jakie zachodzą na Bliskim Wschodzie.

Ankara 12. 3. (Reuter) W Ankarze bawią w tej chwili szefowie sił lotniczych angielskich i francuskich na Bliskim Wschodzie. Nawiązali oni kontakt z dowódcą tureckich sił lotniczych z którym omówili sprawę wspólnej organizacji potężnej floty powietrznej państw sprzymierzonych na Bliskim Wschodzie. Organizacja ta czyni szybkie postępy.

Dowódca angielskich sił lotniczych na Wschodzie oświadczył, że alianci posiadają w rejonie wschodniego Morza Śródziemnego ogromne siły lotnicze, które zdolne są przeciwstawić się wszelkiemu niebezpieczeństwu, jakie mogło by zagrażać z jakiejkolwiek strony Bliskiemu Wschodowi. W razie niebezpieczeństwa siły lotnicze angielskie, francuskie, egipskie i tureckie, rozrzucone obecnie na wielkich przestrzeniach Syrii, Egiptu, Palestyny, Transjordanii i Turcji stworzą jedną potężną armię lotniczą, która zacznie natychmiast działać wszędzie tam gdzie zajdzie tego potrzeba.

W Turcji bawi już wielu angielskich instruktorów - lotników, szkolących kadry lotników tureckich na aparatach francuskich i angielskich, których znaczna liczba została przysłana do Turcji.

T- Vremea Bucureşti

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, czwartek 14 marca 1940 Nr. 323 (62)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja: BUKAREŞTI
str. Academiei 3. Tel. 5-[illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także: we Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## U. S. A. a POLSKA

Konferencje, jakie odbył w Paryżu amerykański podsekretarz stanu p. Sumner Welles z premierem rządu polskiego gen. Sikorskim i ministrem spraw zagranicznych Zaleskim, stanowić będą według zeznań w ankiecie, którą delegat prezydenta Roosevelta przeprowadza obecnie w Europie. Polska jest państwem wojującym, które pierwsze znalazło się w stanie wojny z Rzeszą, pierwsze stawiło opór otwartej agresji niemieckiej. Nie jest więc rzeczą dziwną, że p. Sumner Welles również ze stanowiskiem oficjalnym rządu polskiego chciał się zaznajomić. Mimo to, wrażenie, jakie rozmowa ta wywarła na opinii światowej, było bardzo wielkie. «Corriere della Sera» — by zacytować tylko zdanie pisma neutralnego i raczej powściągliwego w sprawach polskich — stwierdziła, że «trudno nie dostrzec w tej wizycie zainteresowania, jakie Stany Zjednoczone okazują dla losów Polski».

Zainteresowanie to jest niezmienne i opiera się na tradycyjnej, serdecznej przyjaźni polsko-amerykańskiej. Okazują je wszakże Stany Zjednoczone Polsce ze szczególną uwagą od chwili rozpoczęcia obecnego zatargu. W pamiętnym orędziu z dnia 14 kwietnia 1939 prezydent Roosevelt zwrócił się do kanclerza Hitlera z zapytaniem, czy kanclerz gotowy jest zagwarantować niepodległość oraz integralność terytorialną szeregu państw europejskich, między innymi Polski. Propozycja amerykańska spotkała się z repliką kanclerza Hitlera w mowie z dnia 28 kwietnia i została odrzucona.

W przededniu wojny, w dniu 24 sierpnia, prezydent Roosevelt zwrócił się raz jeszcze do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i do Kanclerza Rzeszy z propozycją załagodzenia zatargu na drodze pokojowej. Jednocześnie wszakże w orędziu do Kanclerza Rzeszy określił wyraźnie stanowisko Stanów Zjednoczonych:

«Wobec tego, że Polska i Niemcy są państwami suwerennymi, jest rzeczą oczywistą, że jeżeli będzie zastosowane jedno z zaproponowanych przeze mnie rozwiązań, państwa te zgodzą się na całkowite poszanowanie wzajemnej niepodległości oraz całości terytorialnej.

«Lud Stanów Zjednoczonych w swej opozycji wobec polityki podbojów wojennych i panowania nad innymi jednomyślnie odrzuca tezę, według której jakikolwiek wódz lub jakikolwiek naród ma prawo dochodzić swoich celów i żądań, stosując środki, wtrącające niezliczone miliony ludzi w wojnę i przynoszące cierpienia i nieszczęścia wszystkim narodom świata, walczącym i neutralnym, podczas gdy cele te i żądania, o ile są sprawiedliwe i rozsądne, mogłyby być osiągnięte na drodze rokowań pokojowych, lub przez zastosowanie rozjemstwa sądowego».

W orędziu do Prezydenta Rzeczypospolitej prezydent Roosevelt zaznaczał między innymi:

«Wszystkie warstwy wszystkich narodów świata, wielkich i małych, chcą pokoju. Nie szukają one podbojów wojennych».

A jednocześnie prezydent Roosevelt zapewnił, że o ile Polska przyjmie jego pokojową propozycję «będzie miała zapewnioną głęboką i całkowitą sympatię Stanów Zjednoczonych oraz ich ludu».

Polska, jak wiadomo, inicjatywę prezydenta Roosevelta przyjęła. Nie zareagowała na nią tylko Rzesza niemiecka, która rozpoczęła wojnę.

Od tego czasu Stany Zjednoczone nie uznały faktów dokonanych w Polsce, ambasador amerykański zaś przez chwilę nie przestał pełnić swoich funkcji przy rządzie polskim, ale ciągle również [illegible] stanowisko rządu waszyngtońskiego.

Ustanawiając swego przedstawiciela przy Stolicy Apostolskiej, prezydent Roosevelt pisał do Papieża Piusa XII, że chciałby skoordynować wysiłki Ameryki z wysiłkami Watykanu w celu [illegible] wrócenia pokoju trwałego, opartego na zasadzie wolności i zabezpieczenia bytu oraz integralności wszystkich narodów, żyjących pod osłoną Boga».

(Dokończenie obok)

### Dramat narodu odciętego od pomocy

# POKÓJ NIESZCZĘSNEJ FINLANDII

## Czy parlament przyjmie warunki sowieckie?

Rokowania fińsko-sowieckie w Moskwie zakończyły się wczoraj podpisaniem wstępnego układu o warunkach pokoju.

Delegacja fińska przesłała niezwłocznie tekst układu do Helsinek. Rząd fiński przedłożył układ parlamentowi, od którego zależy ostateczne przyjęcie warunków pokoju.

## Warunki pokoju

MOSKWA, 13/III (Rador) D. N. B. podaje następujący urzędowy komunikat sowiecki:

1) Traktat pokojowy podpisany został ze strony sowieckiej przez Mołotowa, Żdanowa i generała brygady Wasilewskiego, ze strony fińskiej przez premiera Ryti, Paasikivi, profesora Voionmaa i generała Waldena,
2) Na mocy zawartego traktatu Finlandia odstępuje Rosji sowieckiej cały przesmyk Karelski z miastem Viipuri, cały brzeg jeziora Ładoga, półwyspy Rybacki i Średni (koło Petsamo) i część wschodniej Finlandii,
3) Na przeciąg lat 30 Finlandia wydzierżawia Sowietom za sumę 8 milionów marek fińskich rocznie półwysep Hanko wraz z portem, w którym Sowiety założą bazę morską,
4) Finlandia zobowiązuje się do nie utrzymywania na swych wodach północnych Oceanu Atlantyckiego żadnych okrętów wojennych, łodzi podwodnych, ani sił lotniczych za wyjątkiem małych jednostek koniecznych dla obrony wybrzeża,
5) Rosja sowiecka zobowiązuje się do wycofania swych wojsk z Petsamo,
6) Rosja sowiecka zastrzega sobie prawo wolnego handlowego tranzytu przez Petsamo do Norwegii i z Norwegii,
7) W ciągu r. 1940 przeprowadzona zostanie linia kolejowa z Kandalaksza do Kemijaervi, celem ułatwienia tranzytu z Sowietów do Szwecji,
8) Traktat musi być ratyfikowany w ciągu 3 dni. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Moskwie,
9) Działania wojenne mają być wstrzymane w południe dnia 13 marca. Punktualnie o godz. 12 dnia 13 marca wojska obu stron [illegible] granice.
10) Rokowania handlowe rozpoczną się natychmiast.

## Parlament obraduje

Helsinki, 13/III (Rador) Parlament fiński zebrał się w jednym z miast na południu kraju celem przedyskutowania zawartego przez delegację fińską w Moskwie traktatu pokojowego.

Sztokholm, 13/III (Rador) Dziennik «Allehanda» donosi, że parlament fiński obradował w nocy na wtorek, rozpatrując na tajnym posiedzeniu warunki traktatu pokojowego fińsko-sowieckiego.

Parlament zebrał się już w poniedziałek wieczór w jednym z miast fińskich położonych w Finlandii. Nazwa miasta trzymana jest w tajemnicy. Poczyniono wszystkie przygotowania do obrony miasta przed atakami lotniczymi.

# Szwecja tłómaczy się

## Wywiad z ministrem Guntherem

Londyn, 13/III (Reuter) Korespondent agencji Reutera w Sztokholmie uzyskał u ministra spraw zagranicznych Szwecji Gunthera wywiad, w którym minister podkreślił, że Szwecja wybrała w konflikcie sowiecko-fińskim stanowisko, które mogło najlepiej służyć zarówno sprawie Finlandii, jak i Szwecji. Okoliczności potwierdziły, że najodpowiedniejszym było zasadnicze stanowisko Szwecji, przy jednoczesnym jaknajdalej idącym poparciu Finlandii przez wysłanie ochotników i materiału wojennego. Szwecja pozostawała przez cały czas konfliktu w serdecznych i żywych stosunkach z rządem fińskim.

Od początku rokowań pokojowych fińsko-sowieckich Szwecja nie miała żadnego kontaktu z Niemcami. Nie udzielała też żadnej rady rządowi fińskiemu w tym, czy w innym kierunku. Rząd szwedzki ograniczył się tylko do przekazania propozycji sowieckich i odpowiedzi fińskiej.

Minister podkreślił, że nie rozpatrywano dotąd sprawy ewentualnej gwarancji Szwecji dla Finlandii.

Wreszcie minister podkreślił, że Szwecja zachowa swoją neutralność przez utrzymywanie stosunków handlowych ze wszystkimi państwami wojującymi i wyraził przekonanie, że dotychczasowe przyjazne stosunki szwedzko-sowieckie pozostaną takimi i nadal.

Stanowisko oficjalnych sfer waszyngtońskich podtrzymywane jest energicznie przez całe społeczeństwo amerykańskie. Wyrazem tego są nie tylko głosy prasy amerykańskiej, ale również akcja, wszczęta pod kierownictwem b. prezydenta Hoovera, na rzecz ulżenia doli narodu polskiego, żyjącego pod okupacją. Na cel ten przyznano już w Ameryce pewne kredyty. Sprawa polska w Stanach Zjednoczonych nie tylko nie wygasła, ale nigdy jeszcze może nie była z takim zrozumieniem podtrzymywana.

Z faktem tym muszą się liczyć wszystkie państwa. Wszyscy bowiem zdają sobie sprawę, że bez względu na dalszy przebieg wojny, bez względu na to, czy Stany Zjednoczone przystąpią do niej lub też zostaną neutralne, głos ich ważyć będzie wiele, gdy decydować się będą formy przyszłego «trwałego pokoju».

O tym, jakie będzie stanowisko amerykańskie w polskiej sprawie, świadczyć może już dziś fakt złożenia przez p. Sumnera Wellesa wizyty rządowi polskiemu, którego polityka jest znana.

## Bazy lotnicze na Kaukazie

ANKARA, 13/III. (Reuter). Prasa turecka przynosi wiadomość, że dowództwo sowieckich sił lotniczych przystąpiło do zakładania nowych baz lotniczych w rejonie Kaukazu, aby wzmocnić linię obronną w tym rejonie i zabezpieczyć ośrodki przemysłu naftowego sowieckiego w Baku i w Batum.

DALSZY CIĄG DEPESZ na stronie 4.

## Jeszcze wczoraj Daladier ofiarowywał pomoc

PARYŻ, 13/III (Rador). Na wtorkowym popołudniowym posiedzeniu Izby Deputowanych premier Daladier wygłosił mowę na temat Finlandii. Mowa była odpowiedzią na interpelację posłów. Izba uchwaliła zwrócić się do premiera o natychmiastową odpowiedź.

Premier Daladier podkreślił, że ponieważ właśnie parlament fiński zebrał się celem przedyskutowania warunków pokojowych, narzuconych Finlandii przez Sowiety, było by może słuszniej odłożyć odpowiedź. Nie mniej premier gotów jest do natychmiastowej odpowiedzi.

P. Daladier przypomniał przede wszystkim pomoc, jakiej Francja udzieliła Finlandii, począwszy od pierwszego dnia ataku sowieckiego. Francja zajmuje pierwsze miejsce na liście państw, które udzieliły Finlandii pomocy materialnej. Ostatnio jeszcze Francja wysłała do Finlandii najnowsze typy bombowców.

Premier odczytał następnie teksty depesz z podziękowaniami, jakie rząd francuski otrzymał od rządu fińskiego od marszałka Mannerheima. Ale sam materiał nie wystarczał do uratowania Finlandii. Trzeba było jeszcze ludzi. Wówczas zapytano premiera, czy gotów jest wysłać również wojska do Finlandii. Premier odpowiedział twierdząco. Dnia 5 lutego Najwyższa Rada Wojenna powzięła w tym kierunku odpowiednie uchwały, a już dnia 26 lutego wojska francuskie korpusu ekspedycyjnego były gotowe do wyjazdu. Znaczna liczba statków transportowych stała w portach francuskich celem przewiezienia tych wojsk do Finlandii.

Również rząd angielski, który przyjął na siebie obowiązek dostarczenia jeszcze większej liczby ludzi i statków, czynił szybkie przygotowania do ich wysłania.

Akcja dyplomacji francuskiej toczyła się dalej i szła u rządów państw neutralnych i zaprzyjaźnionych. Ale pomoc w ludziach dla Finlandii nie była możliwa bez wyraźnego zwrócenia się o nią ze strony Finlandii.

Tymczasem Finlandia nie zaapelowała publicznie o tę pomoc ani do Francji, ani do Anglii. Premier wciąż jeszcze oczekuje tego apelu. A tymczasem apel ten był konieczny ze względu na stanowisko Szwecji i Norwegii, które opierały się stanowczo ewentualnemu przemarszowi wojsk sprzymierzonych przez ich terytoria.

Aby zwalczyć ten opór państwa sprzymierzone powinny mieć za sobą współpracę narodów szwedzkiego i norweskiego.

Oto dlaczego Francja musiała czekać na wezwanie. Rząd francuski chce, aby nawet podczas wojny zachowywać prawo międzynarodowe.

Poseł fiński w Paryżu już w dniu 7 marca został powiadomiony, że Francja czeka tylko na apel Finlandii, aby przyjść jej z pomocą wszystkimi możliwymi środkami.

Premier Daladier podkreślił [illegible] wywieranym przez Szwecję na Finlandię. [illegible] raz jeszcze podkreślił gotowość Francji popierania Finlandii z natychmiastową pomocą. Jeśli jednak Finlandia nie zażąda interwencji, państwa sprzymierzone nie mogą wziąć pod koniec wojny żadnej odpowiedzialności za przyszłość terytorialną Finlandii.

Minister spraw zagranicznych Finlandii Tanner — zakończył premier Daladier — przyrzekł dać rządowi francuskiemu odpowiedź natychmiast po zebraniu rządu fińskiego, to jest dziś jeszcze (we wtorek). Jeśli rząd fiński skieruje do rządów sprzymierzonych odpowiedni apel, pospieszą one Finlandii z całą pomocą, jaką przyrzekły.

Wśród burzliwych oklasków całej Izby premier zaproponował następnie odłożenie dalszych debat na dzień 19 marca, co Izba przyjęła większością głosów.

## Oświetlenie z Rzymu

RZYM, 13/III (Rador) Specjalny wysłannik agencji Stefani donosi ze Sztokholmu o rokowaniach, które poprzedziły zawarcie traktatu pokojowego fińsko-sowieckiego.

Pierwsze posiedzenie obu delegacji było burzliwe. W drugim posiedzeniu, które odbyło się w nocy na wtorek wzięli udział również Stalin, Mołotow i Woroszyłow.

Natychmiast po parafowaniu traktatu specjalny samolot odleciał z Moskwy do Helsinek, wioząc dokumenty traktatowe dla rządu i parlamentu fińskiego.

Parlament fiński obraduje nad warunkami pokoju.

Szwecja i Norwegia mają odpowiedzieć odmownie na wypadek, gdyby mocarstwa zachodnie zażądały od tych państw wolnej drogi dla swych wojsk ochotniczych z pomocą Finlandii.

Gdyby mocarstwa zachodnie zlekceważyły ten zakaz, wojska francusko-angielskie znajdą się naprzeciw armii szwedzkiej.

Przypominają tu, że wojska francusko-angielskie będą mogły wówczas zająć wolne przejścia przez północną Norwegię, w okolicy Petsamo, [illegible] wyrażają przekonanie, że interwencja przez Narwik-Petsamo [illegible] będzie znaczenie wojskowe.

Sytuacja jest poważna.

Mała Finlandia trzyma w swych rękach losy całej północnej Europy, a w pewnej mierze i losy wojny europejskiej.

## Anglia wysyła do Francji nowy korpus ekspedycyjny

Londyn, 13/III (Rador) Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin minister wojny sir Oliver Stanley przedłożył do uchwalenia budżet swego ministerstwa, który w debatach publicznych wyrażał się — podobnie jak budżety ministerstw marynarki wojennej i lotnictwa — symboliczną sumą 100 funtów szterlingów, celem niedania nieprzyjacielowi wskazówek co do rozmiarów wysiłku wojennego.

W swym dalszym [illegible] minister oświadczył, że w tej chwili Anglia wysyła nowy korpus ekspedycyjny, który zostanie wysłany do Francji, aby ulżyć jej w ciężarze wojny lądowej, jaki dotąd sama dźwigała na froncie zachodnim.

Minister podkreślił, że [illegible]

## Zatrute strzały

Copyright by «Kurier Polski»

# Nerwy, wola i myśl

Wojna nietypowa charakteryzuje się tym, że [illegible] na wiele [illegible] na płaszczyźnie wojskowej, gospodarczej, politycznej i psychologicznej. Gdy w wojnie typowej działania wojskowe znajdują się na pierwszym planie, to w wojnie nietypowej ogromne wymiary przybrały inne działania, w szczególności ekonomiczne i psychologiczne.

Ogromną wagę przywiązuje się dziś do frontu ekonomicznego, i słusznie. Ale niemniej ważny [illegible], jest front wojny psychologicznej, której szczególnościom chcemy tu bliżej się przypatrzyć.

Na płaszczyźnie psychologicznej toczy się kilka akcyj, które możnaby w skrócie określić następującemi pojęciami:

1) wojna nerwów
2) wojna moralna
3) wojna ideologiczna.

Wojna nerwów chce [illegible] nerwy przeciwnika. Wojna moralna chce sparaliżować jego wolę. Wojna ideologiczna chce obezwładnić jego myśl.

Punktem wyjścia i podstawą jest wojna nerwów. Ma ona [illegible] nastawione narody uczynić bardziej podatne dla akcyj następnych, rozwijanych w wojnie moralnej i ideologicznej. Rozstrojone nerwy są wspaniałym podłożem dla paraliżu woli i obezwładnienia myśli.

Wojna nerwów atakuje aparat uczuciowo-emocjonalny narodu; wojna moralna aparat woli narodu; wojna ideologiczna natomiast kieruje się przeciw jego myśli, przeciwko treści ideologicznej ruchu narodowego.

Wojna nerwów operuje budzeniem destrukcyjnych, rozkładowych uczuć i emocyj, które wprowadzają zaburzenia w świat emocjonalny narodu.

Wojna moralna operuje przede wszystkim propagandą pacyfistyczną swoistego rodzaju, wykazując, że wojna jest niepotrzebna lub niemożliwa, że musi się skończyć nierozegraną, że Niemcy niczego nie chcą od państw Zachodnich, tylko uznawania ich «Lebensraumu». Atakuje ona samą wolę prowadzenia wojny dążąc do wykazania, że ta wola jest nierozumna, nie oparta na nowej rzeczywistości, którą Niemcy stworzyli.

Wojna ideologiczna operuje ideami, koncepcjami, światopoglądami, które występują do walki o prymat myślowy. Niemcy wykształcili tu dwie zasadnicze koncepcje:

1) jedną koncepcję defensywną, koncepcję «Lebensraumu», przestrzeni, która potrzebna jest im do życia i której bronić chcą przed zakusami innych narodów.

2) drugą koncepcję ofensywną, koncepcję walki z plutokracjami, walki narodu - proletariuszy, z narodami kapitalistycznymi, narodów rewolucyjnych z narodami burżuazyjnymi, narodów dynamicznych z narodami sytymi, narodów młodych i [illegible] z narodami starymi.

Tę ostatnią koncepcję Niemcy wykształcili wspólnie ze swym najnowszym sojusznikiem, znajdując w niej właśnie oparcie dla wspólnego frontu ideologicznego [illegible] - rosyjskiego.

Koncepcja ta wstąpiła w miejsce dawnej ideologji antykomunistycznej i ideologji [illegible]. I razem dziś w propagowaniu tej ideologji Niemcy znajdują podatny instrument w dawnych [illegible] komunistycznych, które przedtem [illegible] tak bardzo w teorji i [illegible] do dawnego [illegible] komunistycznego.

* * *

Oto najogólniejsze zarysy wojny psychologicznej, niedostrzegalnej, nieuchwytnej, a jednak całkowicie realnej. Naboje, którymi się tu strzela, są równie niebezpieczne, jak kule karabinowe lub armatnie, choć oko nie dostrzega zniszczeń, jakie wywołują. Powiedziałbym, są daleko niebezpieczniejsze, bo operują zatrutymi strzałami, działającymi stale i niedostrzegalnie, po cichu, czasem na froncie wewnętrznym przeciwnika głęboko wewnątrz jego kraju.

Gdyby wstał z grobu Alfred Fouillée, słynny filozof i socjolog francuski (1838—1912) twórca koncepcji idee - siły (idées-forces), zdumiałby się, na jak wielką skalę, w jak ogromnych wymiarach realizowana jest jego koncepcja. Wszak nauka jego głosiła, że idea jest siłą, siłą realną, która może tworzyć nową rzeczywistość. Zaatakowanie pewnych idei jest zaatakowaniem pewnej rzeczywistości społecznej, gospodarczej i politycznej, bo rzeczywistość tę tworzą ludzie, którzy są stworzeniami moralnymi i którzy dążą do realizacji opanowujących ich myśli. Każda myśl ma swój odpowiednik w uczuciach i woli (dążeniach) i na odwrót każde uczucie i każde dążenie ma swój odpowiednik w myśli. A każda myśl dąży do swej realizacji, wystarczy więc opanować myśl, by stworzyć nową rzeczywistość.

Tryumf hitleryzmu, niebywałe wprost kroczenie jego twórcy od sukcesu do sukcesu, od zadymionej sali piwiarni monachijskiej do zamku w Berchtesgaden — opiera się przede wszystkiem na wspaniałej znajomości sztuki propagandowej i znajomości psychologii zbiorowej mas.

Każde ze swych osiągnięć Niemcy przygotowali poprzednio akcją na froncie psychologicznym. Obstrzały na tym froncie długo wyprzedzały właściwą akcję w rzeczywistości politycznej czy wojskowej.

Dlatego na front psychologiczny powinna być zwrócona szczególna uwaga, bo jest to najbardziej zaniedbany, a zarazem ogromnie doniosły i ważny odcinek zmagań bojowych.

Gallus

## Komunikat Związku Polaków w Rumunii

# ZARZĄDZONE WYBORY

Na podstawie Komunikatu Rady Narodowej i w myśl uchwały powziętej na posiedzeniu Prezydjum Związku Polaków w Rumunii, z dnia 9 stycznia br. podaje się do wiadomości następującą

ORDYNACJĘ WYBORCZĄ

§ 1. Czynne i bierne prawo wyborcze mają wszyscy pełnoletni Polacy według ustaw państwowych, obojga płci.

§ 2. Walny Zjazd Związku Polaków w Rumunii składa się z dwóch kurji wyborczych, a mianowicie: z 60 delegatów wybranych w powszechnym bezpośrednim głosowaniu w niżej określonych okręgach wyborczych i z 60 reprezentantów delegowanych przez Zarządy uznanych przez Prezydjum Związku Polaków w Rumunii, stowarzyszeń polskich.

§ 3. W każdej miejscowości względnie w każdym okręgu wyborczym, przeprowadza się wybory delegatów na podstawie katastru narodowego.

§ 4. W każdym okręgu wyborczym zawiązuje się przed wyborami tak zwany Komitet Wyborczy [illegible] składający się conajmniej z pięciu osób. Inicjatywę do utworzenia tego Komitetu daje mąż zaufania lub przewodniczący Komisji Wyborczej wyznaczony przez prezesa Związku Polaków w Rumunii.

Obowiązkiem tego Komitetu jest zaopatrzyć lub uzupełnić kataster narodowy, przeprowadzić wybory i nadesłać protokół do Prezesa Związku Polaków z dokładnym [illegible] wyborów.

§ 5. Każdy wybrany delegat winien podpisać deklarację, że wybór przyjmuje, zobowiązuje się spełnić swój obowiązek narodowy.

§ 6. Każdy wybór podlega ostatecznej aprobacie ze strony Prezydjum Związku Polaków. W razie inwalidacji wyboru przysługuje prawo apelacji do Rady Naczelnej, która wypowiada się definitywnie w sprawie tego mandatu.

§ 7. Jeżeli z przyczyn od organizacji terenowej niezależnych publiczne zebranie i jawne głosowanie odbyć się nie może, to Komisja wyborcza przez kontakt osobisty z wyborcami danego okręgu lub przez pojedyńcze podpisy wskazać może delegata posiadającego należyte zaufanie u większości Rodaków.

§ 8. Delegatem w powszechnej kurji może być wybrany tylko Rodak, który do żadnego Zarządu organizacji narodowych nie należy, a to dla tego, aby uniknąć kumulacji mandatów, ponieważ w kurji towarzystw, wszystkie Zarządy mają swych własnych przedstawicieli, na plenum Związku Polaków w Rumunii.

§ 9. Wyborów należy dokonać najdalej w ciągu sześciu tygodni od ogłoszenia niniejszej Ordynacji Wyborczej.

§ 10. W razie wygaśnięcia jednego mandatu w kurji powszechnej, przed upływem 4-letniej kadencji, aż do uzupełniających wyborów, Prezydjum Związku Polaków ma prawo kooptacji.

§ 11. Mandat delegata z kurji towarzystw jest [illegible], jego kadencja jest związana z kadencją danego Zarządu towarzystwa.

W końcu powiadamia się niniejszym wszystkich Rodaków, iż przewodniczący Komisji Wyborczych we wszystkich okręgach zostali już zamianowani, a potrzebne formularze i instrukcje zostaną bezzwłocznie nadesłane.

Prezes Związku Polaków w Rumunii:
Tytus [illegible]

# Ordynacja wyborcza

Poszczególne okręgi wybierają następującą ilość delegatów:

| | KURJA | |
|---|---|---|
| | powszechna | towarzystw |
| 1. Cernauti - Czerniowce powszechnie | 8 | |
| „ Towarzystwo Bratniej Pomocy i Czytelni | | 6 |
| „ Polski Związek Szkolny | | 4 |
| „ Organizacje młodzieżowe z całego Kraju w tym 2 mandaty dla akademików | | 6 |
| „ Polska Rada Narodowa | | 3 |
| „ Towarzystwo Rękodzielników «Gwiazda» | | 2 |
| „ Związek Polek w Rumunii | | 2 |
| „ Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół» | | 2 |
| „ Tow. Bursy im. A. Mickiewicza | | 1 |
| „ Tow. Bursy im. J. Kilińskiego | | 1 |
| „ Tow. Bursy im. [illegible] | | 1 |
| „ Dom Starców im. ks. Opolskiego | | 1 |
| „ S. S. Felicjanki | | 1 |
| „ S. S. Marianki | | 1 |
| „ Związek Ochotników Wojsk Polskich | | 1 |
| „ Industropol | | 1 |
| „ Bank Przemysłowo - Rolniczy | | 1 |
| „ Związek Spółek Polskich | | 1 |
| **Besarabja:** | | |
| 2. Chisinau - Kiszyniów | 2 | |
| Chisinau Towarzystwo Dobroczynności | | 1 |
| 3. Balti — Bielce | | 1 |
| 4. Soroca — Soroki | | 1 |
| 5. Hotin — Chocim | 1 | |
| 6. Lipcani — [illegible] | 1 | |
| 7. Bender i Tighina | 1 | |
| 8. Glodeni i Starcea | 1 | |
| 9. Nowe [illegible] i [illegible] | 1 | |
| 10. [illegible] i Ion Creanga | 1 | |
| **Bukowina:** | | |
| 11. Vascauti — Waszkowce | 1 | |
| Vascauti Towarzystwo Czytelni Polskiej | | 1 |
| 12. Sadagura — Sadagóra: Tow. Czytelnia Polska | 1 | 1 |
| 13. Cozmeni — Kocmań Tow. Czytelni Polskiej | | 1 |
| 14. Zastavna — Zastawna: Tow. Czytelni Polskiej | | 1 |
| 15. Suceava — Suczawa: Tow. Czytelnia Polska | | 1 |
| 16. Bulaia — Bułaj | 1 | |
| 17. Mihoveni — Michowceny | 1 | |
| 18. Storojinet — Storożyniec | 1 | |
| Storojinet Tow. Czytelni Polskiej | | 1 |
| 19. Gura Humorului | 1 | |
| 20. Paltinoasa | 1 | |
| 21. Fundul Moldovei | 1 | |
| 22. Solca — Solka | 1 | |
| 23. Cacica — Kaczyka: Oddział P. Z. S. | | 1 |
| 24. Itcani — Ickany | 1 | |
| 25. Seletin | 1 | |
| 26. Siret — Seret | 1 | |
| 26. Vicsani — Ruda | 1 | |
| 27. Tereblecea | 1 | |
| 28. Bainet i Bahrinesti | 1 | |
| 29. Starcea i Opriseni | 1 | |
| 30. Vijnita — Wyżnica | 1 | |
| 31. Ispas i Milie | 1 | |
| 32. Carapciu — Karapczyjów | 1 | |
| 33. Banila pe Ceremos — Baniłów nad Czeremoszem | 1 | |
| 34. Stanesti, Barbesti i Calinesti | 1 | |
| 35. Berhomet pe Siret — Berhomet nad Seretem | 1 | |
| 36. Lucavat p-S. — Łukawiec nad Seretem | 1 | |
| 37. Jadova Noua — Żadowa Nowa | 1 | |
| 38. Panca — Panka: Oddział PZS | | 1 |
| 39. Panca Zrub — Panka Zrąb | 1 | |
| 40. Banila Fundosia | 1 | |
| 41. Laurenca — Laurenka: Oddział PZS | | 1 |
| 42. Dunavat — Dunawiec: Oddział PZS | | 1 |
| 43. Davideni Zrub — Dawideny Zrąb: Oddział PZS | | 1 |
| 44. Sarauti — Szerowce | 1 | |
| 45. Jucica Veche — Stara Żuczka | 1 | |
| 46. Toporauti — Toporowce | 1 | |
| 47. Vranceni — [illegible] | 1 | |
| 48. Ceciurul Mic | 1 | |
| 49. Schit — Kryszczatek | 1 | |
| 50. Lehuceni Teutului i Gogolina | 1 | |
| 51. [illegible] — [illegible]: Oddział PZS | | 1 |
| 52. Boian — Bojany: Oddział PZS | | 1 |
| 53. Poborlauti | 1 | |
| 54. Lujeni — Łużany | 1 | |
| 55. Cernauca — Czernawka | 1 | |
| 56. Cires i Budenita | 1 | |
| 57. Crasnisoara Veche — Stara Huta | 1 | |
| 58. Petrauti p-S. — Pietrowce nad Seretem | 1 | |
| 59. Petrauti Arsita — Pietrowce Arszyca | 1 | |
| 60. Adancata — Hliboka | 1 | |
| 61. Solonetul Nou — Nowy Sołoniec | 1 | |
| Solonetul Nou Oddział PZS | | 1 |
| 62. Plesa — Plesza | 1 | |
| 63. Poiana Micului | 1 | |
| Poiana Micului [illegible] | | 1 |
| 64. Bucuresti — Bukareszt: Koło Polskie | | 2 |
| 65. Ploesti: Koło Polskie | | 2 |
| 66. Iasi | 1 | |
| 67. Dumbrava powiat Falticeni | 1 | |
| 68. Pascani | 1 | |
| 69. [illegible] | 1 | |
| 70. Medias | 1 | |
| 71. Lupeni — Lupeny: Oddział PZS, Siedmiogród | | 1 |
| Razem | 60 | 60 |

31 dni MARZEC 1940

**14**

Matyldy
słowiańskie: [illegible]
ewangelickie: Matyldy
grecko-katolickie: [illegible]

czwartek

słońce: wschód 6.34, zachód 18.18
księżyc: 3.50, ost. kwadr.

### 14 MARCA W HISTORII

Rok 1881. Proklamacja Królestwa Wielkiej Rumunii.

### ZEBRANIE DZIENNIKARZY CZŁONKÓW SYNDYKATÓW

W nadchodzącą niedzielę dn. 17 bm. o godzinie 17 w lokalu przy str. Paris 45 (pierwsze piętro) odbędzie się zebranie, na które proszeni są wszyscy przebywający na terenie Rumunii dziennikarze polscy uchodźcy, pełnoprawni członkowie któregokolwiek z syndykatów krajowych.

W drugim terminie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 17.30.

### REJESTRACJA DZIENNIKARZY UCHODŹCÓW CZŁONKÓW SYNDYKATÓW

W związku z powołaniem do życia sekcji zagranicznej Związku Dziennikarzy R. P. z siedzibą w Angers, wszyscy dziennikarze polscy — uchodźcy, przebywający na terenie Rumunii — pełnoprawni członkowie któregokolwiek z syndykatów krajowych (na dzień 1 września 1939 r.) proszeni są o zgłaszanie się do delegata Sekcji Zagranicznej red. W. Sikorskiego — Bukareszt, str. Paris 45, codziennie (z wyjątkiem niedzieli) od godz. 10 — 12 lub 18 — 19 w celu zarejestrowania się.

Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 15 bm. włącznie.

Dziennikarze zamiejscowi, członkowie syndykatów proszeni są o zgłoszenia pisemne z podaniem dokładnego adresu i numeru legitymacji Związku Dziennikarzy R. P.

**Uwaga!**

RESTAURACJA Stowarzyszenia Pań Rumuńskich «Casa Femei» przy ul. Spitalul Independentei nr. 48, przy moście «Podul Izvor» pod nową dyrekcją, wydaje smaczne i zdrowe obiady i kolacje z 3 dań po 24 lei (abonament 22 lei). — Mówi się po polsku.

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro.
[illegible] Tel. 3-23-55.

**Dr. Med. Gruberg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 5 (Piața Romană)
Kons. 12—2 i 5—6, Tel. [illegible]
Niezamożnym ulgowo.

MASZYNĘ DO PISANIA, polską portable, kupię. Zgłoszenia «Kurier Polski», Administracja.

KASOOL JÓZEF, ur. 1912 r., poszukiwany przez rodziców z Warszawy. Wszelkie wiadomości uprasza się nadsyłać «Kurier Polski», Administracja.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# DROGA KU NOWEJ POLSCE

## Wielka mowa premiera gen. Władysława Sikorskiego

W drugiej części swych wywodów, wygłoszonych na posiedzeniu Rady Narodowej w Angers Naczelny Wódz i premier gen. Wł. Sikorski powiedział:

ZBRODNIE OKUPANTÓW

Podnoszę głos, by wobec światowej opinji publicznej stwierdzić co następuje:

Rząd Polski posiada wyczerpujące świadectwa o masowych egzekucjach, które dokonane zostały w okupowanych obszarach — i to nie tylko w części zachodniej, «inkorporowanej» bezprawnie do Rzeszy niemieckiej, ale także w t. zw. general-gubernatorstwie polskim. Ofiarą tych egzekucji padły dziesiątki tysięcy osób ze wszystkich warstw społecznych, mężczyzn a nawet kobiet i dzieci.

Świeżo jeszcze Rząd polski otrzymał sprawozdanie o masowej egzekucji 120 Polaków z Wawra i Aniną pod Warszawą, wśród których znajdowali się nieletni chłopcy, oraz o rozstrzelaniu 70 przedstawicieli ludności polskiej w Bochni pod Krakowem, a 300 robotników w Skarżysku.

Rząd polski posiada również szczegółowy wykaz księży, rozstrzelanych przez Niemców; nie brak wśród nich duchownych, którzy zajmowali wysokie stanowiska w hierarchii kościelnej, jak ks. kanonik Zabłocki z Gniezna, ks. [illegible] z Szczepanowa, ks. kanonik [illegible] z Inowrocławia i inni. Prześladowania Kościoła katolickiego w Polsce, zwłaszcza zachodniej, zobrazowane zostały szczegółowo w raportach, które ks. kardynał Hlond, prymas Polski, przedłożył Stolicy Apostolskiej. Raporty te stwierdzają, że w ciągu swego tysiącletniego istnienia na ziemiach polskich, nigdy Kościół katolicki nie był tak gnębiony, jak obecnie.

MASOWE DEPORTACJE

Według planów niemieckich 8 miljonów Polaków, którzy zamieszkiwali ziemię zachodnią, ma być w olbrzymiej większości przerzucone do środkowej Polski. Wszystka ludność żydowska, a nadto i ta, która mieszkała w Niemczech, Austrii i Czechach, ma być przetransportowana nad San oraz Bug. Na terytorium okupowanym mają pozostać jedynie ludzie, potrzebni do wykonywania najcięższych robót fizycznych. Zgodnie ze statystyką oficjalnie ogłoszoną w «Danziger Vorposten», na samem Pomorzu skonfiskowano już 70.000 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, a wywłaszczono około miljona Polaków właścicieli gruntu. Ludzi tych transportuje się w zamkniętych, plombowanych wagonach przy 20-stopniowym mrozie po kilkadziesiąt osób naraz bez różnicy wieku oraz płci. Wyrzuca się na terenach środkowej Polski bez żadnych środków do życia, bardzo często pozostawiając na śniegu i mrozie w szczerym polu. Wielu zamyka się w obozach koncentracyjnych. Prześladowania, jakie Niemcy stosują do ludności żydowskiej są równie okrutne, jak poniżające. Nic też dziwnego, że Polacy reagują w kraju na te okrucieństwa w sposób szlachetny.

Niemcy zwalczają zapamiętale kulturę polską. Wszystkie szkoły polskie zamknięto. Nawet dla dzieci od 14 do 18 lat są przewidziane roboty przymusowe. Na terenie inkorporowanym zburzono wszystkie pomniki, a książkami polskimi pali się tam w piecach. Inteligencja polska tępi się bezlitośnie przy pomocy wyrafinowanych środków.

Jeżeli w tych warunkach nie ma w kraju Polaka, któryby nie wierzył w zwycięstwo demokracji zachodnich, jeżeli hart ducha, jaki wykazuje Naród polski — przeraża nawet Niemców, którzy wszędzie węszą bandy i powstania — dowód to prawdziwej wielkości piastowskiego ludu.

W OKUPACJI SOWIECKIEJ

Nie o wiele lepiej jest na terenach okupacji sowieckiej. Szaleje tam skrajny nacjonalizm rosyjski, który wynaradawia Polaków a pozbawia wszelkiej samodzielności politycznej, gospodarczej i kulturalnej Ukraińców i Białorusinów. Sowieckie «reformy społeczne» pogrążają ludność w chaosie i nędzy, [illegible] wieś, [illegible] na śmierć głodową. Nic też dziwnego, że [illegible] budzi entuzjazmu, zaś biurokracja sowiecka jest u nich w największej pogardzie. Podobnie jak Trzecia Rzesza, i bolszewicka Rosja nie dotrzymuje żadnych umów. Przeprowadziła w kraju, który okupuje tak zwane wybory do zgromadzeń narodowych. Ich jedyną siłą [illegible] robota.

Rząd polski [illegible] wobec tych faktów [illegible].

JEDNOCZMY WYSIŁKI

Jak na tym tragicznym tle wyglądają małe intrygi niektórych ludzi, którymi nic nie wstrząsnęło i których niczego nie nauczyła tak wielka katastrofa! Jak [illegible] chęć kontynuowania [illegible] i dzisiejsze przygotowanie się tu na emigracji, do uchwycenia rządów w Polsce w swoją rękę przed przyjściem czasu [illegible]. Jak [illegible] są próby, zmierzające do zorganizowania w obozach internowanych, wśród oficerów i żołnierzy, kampanji, podważającej jedność narodową i dyscyplinę żołnierską! [illegible] stwierdzam, że nie mają one żadnych szans powodzenia. Mogą one mieć [illegible] jedynie przy naszej [illegible], która wcale nie jest słabością. Armia odrzuca te [illegible] precz, rozumiejąc, że jest karną wojskową, że jej celem jedynym jest walka o przywrócenie wolności Ojczyzny.

Intrygi te znalazły [illegible] poparcie w niektórych organach prasy emigracyjnej: brak dyscypliny obywatelskiej tych organów prasowych, żerowanie na plotkarstwie i niesprawdzonych wiadomościach, [illegible] przez to niepokoje i szkodzące dobremu imieniu Polaków nie będzie przez nas tolerowane. Tymbardziej, że domaga się tego jak najenergiczniej Kraj, gorszący się tego rodzaju widowiskiem.

POMOC DLA UCHODŹCTWA

O pomocy, organizowanej przez Rząd na rzecz uchodźctwa poinformuje w swoim czasie Wysoką Radę p. minister Opieki Społecznej i Pracy.

Niech mi będzie wolno [illegible] podkreślić z uznaniem stanowisko Rządów tych państw, które w miarę swych możliwości przyszły z pomocą naszym rodakom, znajdującym się na terytorium Rumunii, Węgier oraz Litwy. Z prawdziwą wdzięcznością wspominam również przyjazne i ludzkie ustosunkowanie społeczeństw tych krajów. Niestety [illegible] wyrzuceni przez kraj znajdują się w warunkach niezmiernie trudnych. Jest wśród nich dużo ludzi uczciwych, dla których trudno [illegible] o miejsce, w [illegible] kadrach Państwa i dzisiejszej armii. Ich wydobycie z Rumunii oraz Węgier natrafia również na poważne trudności międzynarodowe. Nie chciałbym jednak aby ci dobrzy obywatele sądzili, że uważa się ich za zbędnych na przyszłość. Zapewniam, że w przyszłej Polsce wszystkie ich ofiary i doświadczenia będą zużytkowane, [illegible] będziemy musieli nieprzyjaznych intrygantów. Niechaj więc uchodźcy zachowują zdrowie moralne, niechaj panują nad sobą, ufni że Rząd dba o użycie wszystkich sił przydatnych w najwłaściwszy sposób.

BUDŻET PAŃSTWOWY

W najbliższym czasie Rząd złoży Radzie Narodowej preliminarz budżetowy [illegible] na rok 1940. [illegible]

W jednej dziedzinie, która nam dziś wszystkim szczególnie leży na sercu, środki i możliwości Rządu są szczególnie niewystarczające. [illegible] pomoc dla ludności naszej, znajdującej się pod okupacją. Pomoc [illegible] żywnościowa, sanitarna i odzieżowa, jest palącą koniecznością. Apelujemy w tej sprawie w imię podstawowych zasad humanitaryzmu do wszystkich państw neutralnych, ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej na czele.

Ze swej strony Rząd polski czyni wszystko, w miarę swych środków i możliwości, by dopomóc w akcji organizacji międzynarodowych, [illegible] pomocy ludności naszego Kraju bez różnicy wyznań i narodowości.

W dziedzinie gospodarczej i finansowej tak samo jak w dziedzinie politycznej i wojskowej, działamy w ścisłym porozumieniu ze Sprzymierzeńcami. Współpraca ta nie tylko wynika z obecnej sytuacji oraz faktu, że dążymy wspólnie do jednego wielkiego celu, jakim jest zwycięskie zakończenie wojny, wynika ona również z głębokiego przeświadczenia Rządu, że i w czasie pokojowym Polska oprze swą politykę gospodarczą i finansową na szerokiej współpracy z innymi krajami, a w pierwszym rzędzie z Wielkimi Demokracjami Zachodu.

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami autarkji, która na wewnątrz prowadzi do zubożenia mas i niewolnictwa gospodarczego, na zewnątrz zaś powoduje konflikty pomiędzy narodami.

ODBUDOWA ARMII

Najgłówniejszą naszą troską jest odbudowywanie na terenie Francji oraz Wielkiej Brytanii Armii Polskiej.

Odbudowa wojska polskiego w [illegible] jest najważniejszym i zasadniczym zadaniem Rządu. [illegible] dla zrealizowania tego celu wszelkie możliwości oraz środki, jakimi rozporządzamy. Temu głównemu zadaniu powinny służyć nasza dyplomacja oraz nasza propaganda.

Trafić musimy do wszystkich ośrodków polskich na obczyźnie z tym hasłem. Porwać je i zdobyć dla idei wyzwolenia Polski przez nowy czyn bojowy.

[illegible]

Armia polska odbudowywana na obczyźnie jest naszą świętością ogólnonarodową. Jest ona ostatnią nadzieją [illegible] Kraju. [illegible]

WALCZYMY O ZWYCIĘSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Ta wiara pchnęła Polaków do walki. Jest ona identyczna z wiarą francuskiego i brytyjskiego obywatela. Tej zasadniczej równości narodów, na której zbudowane jest Imperjum Brytyjskie i Francuskie, ani Niemcy, ani bolszewicy nie uznają.

Polacy chwycili za broń, by bronić swych granic i walczyć o lepsze warunki egzystencji i bezpieczeństwa przyszłych pokoleń. Walczą oni jednak także o lepsze ukształtowanie stosunków w Europie, — co do czego jesteśmy najzupełniej zgodni z naszymi sprzymierzeńcami. Dzisiaj zwycięstwo jest naszym głównym celem. Dla jego osiągnięcia musimy skupić wszystkie wysiłki. [illegible]

Doceniamy w pełni siły przeciwnika. Sądzę także, że nasi Aljanci nie popełnią tego [illegible] błędu, jakim byłoby jego lekceważenie. Nie liczę na jego załamanie się wewnętrzne i przygotowują się poważnie do walnej rozprawy. Wobec [illegible] siły [illegible] i możliwości materjalne naszych aljantów, wierzę niezłomnie w nasze ostateczne zwycięstwo, które będzie zwycięstwem wspólnej świętej sprawy.

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 13, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Bednarek Ignacy, Hanerska Henryka, Hanerski Władysław, Górski Jan, Materna Franciszek, Pross Alfred, Frydrych Wilhelm syn Józefa i Albiny, Hanerski Leszek, Reis Fryderyk Leon, Radwański Leopold, Radwański Wacław, Schmid Stanisław, Karaś Józef i żona Irena, [illegible] Mieczysław, Zamecki Antoni, Scheffler Mirosław, Kotliński Teofil, Klaczyński Janusz, [illegible] Piotr, Klaczyński Wacław, Walski Władysław, Pietrowski Stanisław Ignacy, Kupczyński Marian, Krysicki Stanisław, [illegible] Ignacy Stanisław, Baran Aleksander, Czerniak Jerzy, Pałuski Roman, Iwaszkiewicz Konstanty, Jankowski Stanisław, Sołtanowa Wiera, Markowski Witold, [illegible] Bronisław, [illegible] Czesław, Giermak Mieczysław, [illegible] Władysław.

Józef Marian WIŚCIK, [illegible] 14. II. 1909 r. w [illegible] pow. Gorlice, [illegible]

Danuta SIERADZKA z domu [illegible], zawiadamia męża swego Henryka Sieradzkiego, [illegible], że znajduje się w Paryżu, adres: [illegible], Polski Czerwony Krzyż.

Stanisław SIKORA ze [illegible], obecnie w Rumunii, [illegible], poszukuje w kraju i Ameryce swoich krewnych i znajomych.

Filia Rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Czerniowcach, str. [illegible] nr. 3 [illegible] podaje następujące ogłoszenie: Karaś Józef, [illegible], [illegible] Józef i [illegible] Stefan z Obozu Internowanych [illegible] Magyarovar, Węgry — poszukują swoich rodzin w Rumunii.

Również poszukuje Dr. [illegible] z [illegible] Dr. [illegible], [illegible] i znajomych ze Sanoka.

[illegible]

KUPIĘ SAMOCHÓD [illegible]

Por. [illegible] Jerzy, [illegible] w 7 p. ułanów. Widziany był we wrześniu w okolicach [illegible] i następnie w okolicach Stanisławowa. Wiadomości o nim prosimy do Kurjera Polskiego.

Prenumerata Kurjera Polskiego
wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . . lei 200
w Belgji i W. Brytanji mies. . lei [illegible]
we wszystkich innych krajach lei [illegible]
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ.

Ogłoszenia handlowe [illegible]

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Pokój fińsko-sowiecki

## Wrażenie w świecie

Kampania w Finlandii została zakończona pokojem, podpisanym w Moskwie.

Kampania fińska nie przyniosła zaszczytu Sowietom. Trzy i pół miesięczny gigantyczny wysiłek olbrzymiej Moskwy nad 50-krotnie słabszym przeciwnikiem doprowadził zaledwie do posunięcia się Sowietów na przestrzeni wąskiego przesmyku Karelskiego w głąb terytorium fińskiego o 70 km.

Wojska sowieckie nie odniosły żadnego decydującego zwycięstwa, nie złamały oporu fińskiego, nie wzięły większej ilości jeńców.

Kampania fińska nie wzmocniła również autorytetu politycznego Sowietów. W depeszy do Ligi Narodów z grudnia ub. r. rząd sowiecki stwierdzał, że nie znajduje się w stanie wojny z Finlandią, legalnym bowiem rządem fińskim jest utworzony przez Moskwę rząd Kuusinena, z którym Sowiety zawarły pakt o charakterze sojuszniczym.

Rządu w Helsinkach Moskwa nie chciała uznawać.

Po 3 i pół miesięcznej kampanii wspólnie z tym właśnie »nielegalnym« rządem Moskwa zawarła układ pokojowy. Rząd Kuusinena został przez Moskwę najzupełniej opuszczony.

Bodaj po raz pierwszy Moskwa rozstała się w ten sposób z utworzonym przez siebie rządem, z którym związała się sojuszem.

Jeżeli mimo to Finlandia została zmuszona do poczynienia ustępstw terytorialnych, to wytłumaczenie tego faktu znajduje się w ostatniej mowie p. Daladiera. Sprzymierzeni nie mogli posłać do Finlandii gotowego do wymarszu korpusu interwencyjnego wskutek stanowiska państw skandynawskich, które działając pod różnymi naciskami nie zgodziły się na przepuszczenie wojsk alianckich przez swoje terytorium. Wobec tego oporu Finlandia nie zwróciła się do sprzymierzonych z otwartym żądaniem interwencji wojskowej, która byłaby jedynie zdolna wesprzeć w sposób decydujący bohaterski wysiłek armii fińskiej.

Odpowiedzialność zatem za rozwój wypadków w Finlandii spada przede wszystkim na politykę państw skandynawskich.

### W Londynie i Paryżu

TELCA-PRESS przynosi komentarze prasy londyńskiej na temat traktatu pokojowego sowiecko-fińskiego. Na mocy tego traktatu — stwierdza prasa londyńska — Finlandia zmuszona została odstąpić Sowietom więcej, aniżeli Sowiety żądały w jesieni, ale trochę mniej, aniżeli żądały na początku ostatnich rokowań.

»Daily Mail« twierdzi, że ustępstwa Sowietów może Finlandia zawdzięczać gotowości pomocy dla niej ze strony mocarstw sprzymierzonych. Gdyby jednak Szwecja i Norwegia wypełniły swój obowiązek wobec Finlandii i zgodziły się na przejazd wojsk sprzymierzonych do Finlandii, Sowiety były by się musiały zadowolić jeszcze mniejszymi zdobyczami.

To samo przekonanie wyrażają również dzisiejsze ranne dzienniki paryskie, twierdząc ponadto, że zakończenie działań wojennych na froncie północnym nie stanowi żadnej porażki dyplomacji anglo-francuskiej.

### W Berlinie i Rzymie

W Niemczech zakończenie działań wojennych w Finlandii przyjęte zostało we wszystkich kołach z wielkim zadowoleniem.

Dzienniki berlińskie piszą, że zawarcie pokoju świadczy o głębokim rozsądku kierowników Rosji sowieckiej, którzy nie dążyli bynajmniej do zniszczenia Finlandii, a którym udało się pokrzyżować plany anglo-francuskie rozszerzenia terenu wojny na północy i wciągnięcia w konflikt również innych państw skandynawskich.

Prasa włoska twierdzi, że zakończenie działań wojennych między Finlandią a Sowietami nie oznacza zwycięstwa napaści i dodaje, że jeśli narody umieją się porozumieć, wojna staje się zbyteczna. Czy wielkie mocarstwa nie mogły by pójść za przykładem Finlandii, celem uniknięcia rozlewu krwi? — zapytuje cała prasa faszystowska.

Dziennik »Avenire« pisze, że mała Finlandia opierała się bohatersko w ciągu 102 dni 50-ciokrotnej przewadze nieprzyjaciela. Bez masowej pomocy zagranicy Finowie nie mogli by się już opierać dłużej, dlatego [illegible] do zawarcia pokoju, który nie stanowi dla nich hańbiącej klęski.

## Już 70 godzin obraduje parlament fiński

TELCA-PRESS donosi z Helsinek, że parlament fiński obraduje bez przerwy od 70 godzin nad warunkami pokoju.

Mimo fizycznego i moralnego wyczerpania posłów posiedzenie parlamentu trwa dzień i noc i zakończenie zostanie pewnie dopiero dziś, w środę.

## Dwaj ministrowie fińscy ustąpili z rządu

LONDYN, 13/III. »British United Press« donosi z Helsinek, że na skutek różnicy zdań w łonie gabinetu fińskiego na temat warunków pokoju ustąpiło z rządu dwóch ministrów, mianowicie minister wojny i minister wychowania narodowego.

## Wczorajsze walki

Helsinki, 13/III (Rador) Komunikat sztabu fińskiego, z dnia 12 marca podaje:

Nacisk sowiecki na wybrzeże północno-zachodnie zatoki Viipuri trwał nadal. W niektórych punktach nieprzyjaciel zbliżył się nieco do wschodnich krańców miasta Viipuri. Z wyjątkiem pod Pakkola ataki sowieckie zostały odparte.

Ogień artylerii fińskiej powstrzymał atak nieprzyjaciela, posuwającego się po lodzie jeziora Vuoksi.

W rejonie dworca Virapra artyleria fińska rozproszyła formacje bojowe sowieckie, przygotowane do ataku.

W rejonie Pitkaranta i Koljadjoki na północny-wschód od jeziora Ładoga Finowie odparli ataki sowieckie.

Samoloty sowieckie bombardowały wojska [illegible], kolumny artyleryjskie i [illegible].

Działalność lotnictwa sowieckiego była bardzo żywa w rejonie działań wojennych. Ponadto samoloty nieprzyjacielskie bombardowały miasta w południowej Finlandii.

21 samolotów sowieckich zostało zestrzelonych.

Londyn, 13/III (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi, że na południowym odcinku frontu trwają zacięte walki, w których obie walczące strony ponoszą ciężkie straty.

Ogólne straty sowieckie oblicza się dotąd na 200—400 tysięcy żołnierzy.

Z drugiej strony potwierdza się, że na samym tylko froncie karelskim Finowie stracili 2000 młodych oficerów.

## Ucichły fronty

TELCA-PRESS donosi ze Sztokholmu, że dziś, w środę w południe, przerwane zostaną działania wojenne na froncie fińskim.

Trębacze obu stron walczących ogłaszają [illegible] zawieszenie broni na wszystkich odcinkach frontu, poczym obie armie wycofują się na pewien dystans.

Faktycznie jednak walka przerwana została już o północy, gdy na front nadeszła wiadomość o zawarciu pokojowego układu w Moskwie.

**REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO** poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

## Rozmowy polskich mężów stanu

PARYŻ, 13/III. Wiceminister Champetier de Ribes przyjął ministra spraw zagranicznych p. A. Zaleskiego.

Wizyta Sumnera Wellesa u polskich mężów stanu (o czym już donosiliśmy) odbyła się w sobotę o godz. 15.30. Polityk amerykański był przyjęty najpierw przez Naczelnego Wodza polskiej armii premiera Wł. Sikorskiego a następnie przez ministra spraw zagranicznych p. A. Zaleskiego.

Przybywającego do Ambasady R. P. S. Wellesa, któremu towarzyszył ambasador U. S. A. przy Rządzie polskim Biddle, powitał Polski Charge d'Affaires w Paryżu Frankowski oraz dyrektor gabinetu cywilnego premiera p. [illegible].

Po przeszło godzinnej rozmowie z gen. Sikorskim, podczas której był obecny ambasador Biddle, S. Welles odbył rozmowę z min. Zaleskim.

## Jednością silni

### Dyskusja nad expose p. premiera gen. Sikorskiego

PARYŻ, 13/III. Na ostatnim posiedzeniu Rady Narodowej w Angers przeprowadzono dyskusję nad expose premiera gen. Wł. Sikorskiego.

Najpierw zabrał głos wiceprzewodniczący Rady p. Tadeusz Bielecki, prezes zarządu Stronnictwa Narodowego, oświadczając między innymi:

»Obóz narodowy, w którego imieniu przemawiam, współdziała z Rządem Sikorskiego w dziele odbudowy Państwa, poświęcając wszystkie swoje siły wyzwoleniu Polski.

W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej oraz w imieniu ruchu robotniczego polskiej emigracji we Francji złożył deklarację p. Szczerbiński:

»Liczymy, — mówił — że odtwarzająca się polska armia korzystać będzie z przykładu zaprzyjaźnionej świetnej francuskiej armii, której wielkość opiera się na skoordynowaniu dyscypliny z poszanowaniem godności obywatelskiej i żołnierskiej. Polscy robotnicy we Francji odczuli boleśnie tragedię polskiego Narodu, z którym nigdy ani na chwilę nie zerwali więzów duchowych. Szanując i miłując francuski naród, robotnicy tęsknią do powrotu sprawiedliwej Polski, którą kochają zawsze jako swoją Ojczyznę«.

Jako przedstawiciel Stronnictwa Pracy przemówił red. Michał Kwiatkowski, składając hołd Narodowi i żołnierzowi polskiemu, zapowiadając współpracę z Rządem dla odbudowy Państwa polskiego.

Zebranie Rady prowadził wiceprezes Stanisław Mikołajczyk.

## 22-letni chłopcy angielscy rzucali ulotki polskie nad Poznaniem

PARYŻ, 13/III. Brytyjskie ministerstwo lotnictwa ogłosiło komunikat, że 9 b. m. samoloty angielskie przeleciały nad Polską Zachodnią.

Sprawozdawca lotniczy Press Association pisze, że krótki komunikat będzie prawdopodobnie jedyną oficjalną informacją w sprawie najbardziej sensacyjnego lotu, jakiego dokonały samoloty angielskie od początku wojny. Przypuszczają, że brytyjskie bombowce opuściły Anglię za dnia, dotarły do Polski w nocy, po przeleceniu nad Niemcami przestrzeni ponad 640 km.

Dla zamanifestowania swej obecności samoloty zrzuciły w Polsce tysiące ulotek.

W [illegible] brytyjskich sfer oficjalnie zaprzeczają wiadomościom niemieckiego radia twierdzącym, jakoby w nocy z 8 na 9 b. m. tylko jeden brytyjski samolot przeleciał nad niemieckim terytorium. Oświadczają tam, że liczne samoloty krążyły długo nad niemieckim terytorium i dotarły do Polski zachodniej zrzucając na wiele polskich miast, w szczególności na Poznań, ulotki w polskim języku.

Zważywszy, że Poznań leży 225 km na wschód od Berlina, stwierdzić można, że brytyjscy lotnicy dokonali najdłuższego lotu wywiadowczego od wybuchu wojny. Loty nad Polską dokonane były przez lotników, których przeciętny wiek nie przekracza 22 lat. Samoloty wystartowały z Anglii Północnej.

Niektórzy z tych lotników przelecieli kilkanaście razy nad niemieckim terytorium i znają dokładnie topografię niemieckich punktów strategicznych na wybrzeżu Morza Północnego oraz na Bałtyku. Nieprzyjazne atmosferyczne warunki zmusiły brytyjskich lotników w pewnych okolicach do obniżenia lotu na wysokość niższą niż 300 metrów.

## O umęczonej Polsce

### Wywiad z ks. Prymasem Hlondem

Poczytny dziennik belgijski »La Nation Belge« drukuje na pierwszej stronie obszerny wywiad z ks. Prymasem kardynałem Hlondem.

»La Nation Belge« przypomina, że przed 25 laty odwiedził w Malines kardynała Mercier przedstawiciel tego pisma, wydawanego wówczas w Havre, aby dowiedzieć się o postępowaniu Niemców w okupowanej Belgii, a dzisiaj składa to pismo wizytę prymasowi Polski, który przybył do Rzymu, aby świadczyć o cierpieniach swego narodu, straszliwie zaatakowanego.

Prymas opisuje w wywiadzie szczegółowo martyrologię narodu polskiego. Informacje ks. kardynała pokrywają się z dotychczasowymi wywiadami udzielonymi prasie polskiej i francuskiej oraz z memoriałem złożonym Papieżowi.

Dziennik belgijski podkreśla, że mamy tu do czynienia z systematycznym niszczeniem narodu polskiego, co zresztą całkowicie pokrywa się z planem, wyłożonym w »Mein Kampf«.

»Podobnie jak Belgia, — oświadczył w końcu ks. kardynał Hlond — prześladowana Polska odżyje. Musimy o to prosić Opatrzność, ale musimy również ze swej strony zrobić wszystko, żeby jej pomóc«.

Wywiad ozdobiony jest fotografią ks. kard. Hlonda.

## 60 dni od Wielkiej Nocy

### Nowe pogłoski o akcji rozjemczej Roosevelta

WASZYNGTON, 13/III. »Daily News« przewiduje możliwość wystąpienia Roosevelta z propozycją rozejmu w konflikcie europejskim.

Dziennik pisze: »Postanowienie Roosevelta połączenia swych wysiłków z wysiłkami innych osobistości politycznych, dążących do przywrócenia pokoju w Europie, domagających się rozejmu 30 lub 60-dniowego, począwszy od świąt Wielkiej Nocy, jest uważane w tutejszych kołach dyplomatycznych jako wynik dążeń 4 głównych amerykańskich dyplomatów w Europie: Wellesa, Kennedy, Steinhardta i Taylora«. Rzekome postanowienie Roosevelta dziennik określa jako »istotny rezultat strategii 4 głównych dyplomatów amerykańskich w Europie«. Powodzenie tego planu, z którym współpracują rzekomo również Mussolini i Ojciec św., zależy od niezwłocznego zakończenia konfliktu fińsko-sowieckiego.

W pewnych kołach przypuszczają, że pobyt Ribbentropa w Rzymie daje do zrozumienia, że Włochy pragnęłyby przyczynić się do nowego Monachium.

Waszyngton, 13/III (Rador) Cordell Hull, szef departamentu stanu (minister spraw zagranicznych) oświadczył przedstawicielom prasy amerykańskiej, że zamieszczone w dziennikach wiadomości o jakichkolwiek propozycjach pokojowych amerykańskich nie odpowiadają prawdzie.

Jedyne rokowania pokojowe toczą się między Finlandią a Rosją sowiecką. Wypowiedzi niektórych członków parlamentu amerykańskiego w sprawie ewentualnych propozycji pokojowych są ich własnymi wypowiedziami i nie obowiązują w żadnym razie rządu. (Jest to aluzja do znanego oświadczenia senatora Pittmana o rzekomej propozycji 90-dniowego zawieszenia broni — przyp. Red.)

## Prasa włoska o wizycie Ribbentropa

RZYM, 13/III (Rador). Prasa włoska komentuje żywo ostatnią wizytę ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa w Rzymie.

»Messaggero« stwierdza, że ponieważ mimo trwającego konfliktu sytuacja w Europie nie uległa w ostatnich czasach zmianie, więc i stanowisko Italii, zgodne z uchwałą Najwyższej Rady Faszystowskiej i z oświadczeniami ministra Ciano pozostały niezmienione. Stanowisko Italii odpowiada interesom narodowym, podpisanym układom i potrzebie utrzymania równowagi w Europie. Italia, która nie jest państwem neutralnym, lecz tylko państwem niewalczącym rozumie doskonale nową epokę historii i podjęła wszelkie środki obrony swych interesów i potrzeb życiowych, jakie wyłonią się w nowej Europie.

»Messaggero« dodaje również, że von Ribbentrop mógł się przekonać w Rzymie o niezmiennej przyjaźni włoskiej.

»Giornale d'Italia« stwierdza, że osobisty kontakt między ministrem von Ribbentropem a Mussolinim i ministrem Ciano był konieczny po 6 miesiącach wojny. Bezpośrednio przed nową fazą wojny Italia powinna być bezpośrednio poinformowana o zamiarach niemieckich. Niniejsza wizyta taka była konieczna, aby przedstawiciele obu państw mogli obszernie przedyskutować niektóre wydarzenia międzynarodowe ostatnich czasów.

## Chamberlain o celach wojny

### Nie będzie pokoju bez gwarancji

Londyn, 13/III (Rador) Premier Chamberlain wystosował pismo do narodowo-konserwatywnego kandydata na członka Izby Gmin z okręgu North Leeds. W piśmie swym premier wyszczególnił raz jeszcze warunki pokoju Wielkiej Brytanii, które stanowić winny program wyborczy kandydata. Jeśli wyborcy oddadzą kandydatowi swe głosy na zasadzie tego programu, będzie to oznaczać, że zgadzają się na owe warunki pokoju.

Walczymy w obronie wolności i bezpieczeństwa małych narodów Europy. Anglia bynajmniej nie dąży do zniszczenia innego narodu, a jedynie do położenia kresu militaryzmowi i napadom.

Celem wojny Anglii jest odbudowa niepodległości Polski i Czechosłowacji i naprawienie krzywd, jakie dokonane zostały w stosunku do tych państw.

Ponadto Anglia chce gwarancji, że postanowienia przyszłego pokoju, zawartego dla dobra Europy, będą uszanowane.

## Rejestracja w Anglii

LONDYN 13. 3. (Rador) W sobotę odbyła się rejestracja wszystkich mężczyzn w wieku lat 24, celem wcielenia ich w szeregi wojskowe.

Rejestracja dotyczy około 300.000 mężczyzn. Termin powołania ich do służby wojskowej nie został podany. Po powołaniu tego rocznika odbędzie się rejestracja 20-letnich.

Redaktor odpow.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, piątek 15 marca 1940 Nr. 524 (63)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI și PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja: BUKARESZT str. Academiei 3, Tel. 3-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Jugosławii, w Italii, we Francji

## KTO WINIEN

W numerze z dnia 17 lutego stwierdziliśmy na tym miejscu, omawiając ówczesną sytuację w Finlandii, że skuteczność dalszego oporu tego kraju zależeć będzie nie tylko od pomocy w sprzęcie wojennym, ale i od uzyskania z zewnątrz regularnego wojska. Pisaliśmy dalej, że państwa skandynawskie »odmawiają zgody na przejazd wojsk obcych poprzez swoje terytorium«.

Zaznaczyliśmy również »iż pomoc dla Finlandii i ratunek tego kraju przed zupełnym unicestwieniem zależy już dziś wyłącznie od otwartego opowiedzenia się Szwecji i Norwegii na rzecz Finlandii. Dopóki państwa skandynawskie nie zmienią stanowiska, pomoc dla Finlandii będzie niedostateczna«.

Państwa skandynawskie nie tylko nie zmieniły tego stanowiska, ale jak wynika z oświadczenia onegdajszego premiera Daladier, wręcz odmówiły zezwolenia na przepuszczenie korpusu ekspedycyjnego aliantów, który w liczbie 50.000 żołnierzy był gotów do odpłynięcia do Skandynawii. Korpus ten powstał na zasadzie decyzji najwyższej rady wojennej sprzymierzonych i miał udać się do Finlandii, gdy tylko odpowiednie, formalne wezwanie zostało by zgłoszone przez rząd fiński do państw sprzymierzonych. Wezwanie to do chwili ostatniej nie nadeszło. A nie nadeszło dlatego, że Szwecja i Norwegia dały Finlandii do zrozumienia, iż desant korpusu ekspedycyjnego aliantów w Skandynawii spotkał by się z jej oporem.

Postępując w ten sposób, państwa skandynawskie dały dowód, że pragną zachować »neutralność« za wszelką cenę, w obawie przed interwencjami obcymi, jakimi grożono im w takim wypadku ze strony Niemiec i Sowietów. Przyszłość pokaże, czy polityka ta wyjdzie państwom skandynawskim na dobre. Co prawda na zasadzie traktatu pokoju z Sowietami Finlandia nadal oddzielać będzie Szwecję i Norwegię od Sowietów, ale ustanowienie sowieckiej bazy wojskowej w Hangoe w pobliżu wysp Alandzkich i Sztokholmu może dać podstawę do dalszych nacisków na państwa skandynawskie.

Finlandia, przystępując do wojny, liczyła głównie nie tyle na sprzymierzonych co na solidarność państw nordyckich, które jak sądziła, winny były jej udzielić pomocy absolutnej. Jeszcze w przededniu wojny, a już po rozpoczęciu się zatargu fińsko-sowieckiego odbyła się w Sztokholmie konferencja państw skandynawskich z udziałem prezydenta Finlandii. Mogła ona służyć za dowód solidarności czterech państw nordyckich.

Z chwilą jednak wybuchu konfliktu państwa skandynawskie wszakże ogłosiły neutralność, w Genewie nie głosowały za uchwałą, wzywającą do udzielenia Finlandii pomocy, ich własna akcja ograniczyła się do pomocy ochotniczej. Na przejazd wojsk sprzymierzonych państwa skandynawskie nie zgodziły się. Wreszcie nie kto inny tylko Szwecja podjęła się pośrednictwa między Sowietami a Finlandią, po uchyleniu się Wielkiej Brytanii od spełnienia tej przykrej misji.

Finlandię spotkał zatem zawód ze strony państw skandynawskich. Oparcie, na które liczyła, rozpoczynając wojnę, okazało się wiotkie i zbyt słabe. I ta właśnie sytuacja zmusiła Finlandię do rezygnacji z dalszej walki. W chwili jej rozpoczęcia, nie myślano bowiem w Helsinkach o pomocy państw sprzymierzonych. Do ostatniej też widać chwili nie wyobrażano sobie tej pomocy bez czynnego poparcia państw skandynawskich.

P. Daladier oświadczył w swej mowie, że sprzymierzeni wiedzieli o negatywnym stanowisku Szwecji i Norwegii, a jednak ruszyliby mimo to na pomoc, gdyby otrzymali wezwanie z Finlandii. W Helsinkach jednak uznano, jak się okazuje, podjęcie takiej inicjatywy wbrew woli Szwecji za niemożliwe. Stąd p. Daladier dał do zrozumienia, że sprzymierzeni nie wezmą odpowiedzialności za nowy statut terytorialny Finlandii ustalony w takich okolicznościach.

Niewątpliwie brak jest jeszcze wszystkich elementów dla ustalenia istotnej odpowiedzialności za rozwój wypadków na północy. Trudno też przewidzieć, jakie one będą miały następstwa, zważywszy na wyraźne zaangażowanie się państw sprzymierzonych w stosunku do akcji Sowietów.

Kampania polityczna na północy nie wydaje się wszakże rozegrana. Rosja sowiecka nie osiągnęła mimo wszystko wszystkich swoich dążeń: nie udało jej się rozgromić dzielnej armii marszałka Mannerheima, ani podtrzymać oddanego sobie »rządu Kuusinena«. Nie doszło też do uzyskania przez Sowiety — na co liczono w Berlinie — wylotu na Atlantyk, co miało by doprowadzić do rozgrywki między siłami sowieckimi i angielskimi. Nie wydaje się jednak, aby »pokój moskiewski« na północy wzmocnił pozycję państw skandynawskich. Jeden tylko czynnik wyszedł niezłomny z trzy i pół miesięcznej wojny: honor Fiński. Na nim może budować dalszy naród fiński swą przyszłość, nawet w trudniejszych już warunkach.

(Dokończenie obok)

# SKANDYNAWIA POD PRĘGIERZEM

## „Szwecja przegrała sprawę fińską i własną"

Helsinki 14. 3. (Rador) Minister spraw zagranicznych Finlandii, Tanner, wygłosił w środę przez radio mowę, w której omówił zawarcie pokoju.

Minister podkreślił najpierw bohaterstwo narodu fińskiego i jego armii, wspaniałe zwycięstwa odniesione w ciągu krótkiej wojny, lecz jednocześnie niedostateczność liczebną wojska wobec ogromnej przewagi.

»Jesteśmy narodem małym — mówił minister — a musieliśmy stawić opór o wiele liczniejszemu nieprzyjacielowi. Należało odświeżyć oddziały wojskowe pierwszej linii, co było niemożliwe. Nasi sąsiedzi skandynawscy, których położenie geograficzne zezwalało na przysłanie nam wojsk, uznali, że nie mogą tego uczynić. Nie zezwalało im na to ich stanowisko ścisłej neutralności. Nasze prośby i ustawiczne wezwania o pomoc pozostały bez skutku.

Następnie minister Tanner podkreślił, że mocarstwa zachodnie, które wahały się z początku, wyraziły następnie gotowość wysłania do Finlandii korpusu ekspedycyjnego kompletnie wyekwipowanego, o ile rząd fiński o to się zwróci. Przyrzeczenie w tej sprawie zostało rządowi fińskiemu powtórzone kilkakrotnie w ostatnich dniach jeszcze. Plan przysłania takiego korpusu został dokładnie rozpatrzony przez naczelne dowództwo fińskie. Odbyto szereg konferencyj, aby nadesłanie takiego korpusu mogło być jak najbardziej owocne. Był tylko jeden punkt słaby w całej sprawie: jaką drogą korpus ten mógł się dostać do Finlandii. Droga przez Bałtyk była zamknięta. Droga przez Petsamo była daleka, trudna i w rękach nieprzyjaciela. Pozostawała jedyna droga: przez Szwecję lub Norwegię.

Kilkakrotnie rząd fiński zwracał się do rządów tych państw o zezwolenie na tranzyt wojsk sprzymierzonych przez ich terytoria. Również rządy mocarstw sprzymierzonych zwracały się do Szwecji i Norwegii wielokrotnie w tej sprawie. Daremnie. Oba państwa sprzeciwiły się temu kategorycznie, zasłaniając się swą neutralnością. Ta odmowa przeszkodziła mocarstwom sprzymierzonym w pospieszeniu z pomocą Finlandii.

»Pokazaliśmy jednak małym narodom drogę — mówił min. Tanner — pokazaliśmy im, jak należy się przeciwstawiać żądaniom dyktatur. Nie jest naszą winą, że nie chciano nam pospieszyć z pomocą«.

Następnie min. Tanner przedstawił szczegóły rokowań pokojowych, prowadzonych w Moskwie, podkreślając twardość warunków nieprzyjacielskich. Delegacja fińska przyjęła jednak te warunki w wyższym interesie kraju.

Helsinki 14. 3. (Reuter) Minister spraw zagranicznych Finlandii oświadczył korespondentom prasy zagranicznej, że jeszcze przed wyjazdem delegacji fińskiej do Moskwy odbyła się konferencja szwedzko-norwesko-fińska, której przedmiotem była sprawa wzajemnej gwarancji granic tych trzech państw. Inicjatywę w tym kierunku podjęła Finlandia. Rozmowy toczyć się będą nadal na ten temat.

Minister Tanner zaznaczył, że mocarstwa zachodnie nie wywierały na Finlandię żadnego nacisku. Zarówno p. Chamberlain jak i p. Daladier oświadczyli, że decyzja zależy od samych Finów.

Postanowienie zawarcia pokoju podjęte zostało przez rząd fiński bez jakichkolwiek wpływów obcych.

Helsinki 14. 3. (Rador) Zawieszenie broni na froncie fińskim weszło w życie w środę w południe. Walki ustały na całym froncie.

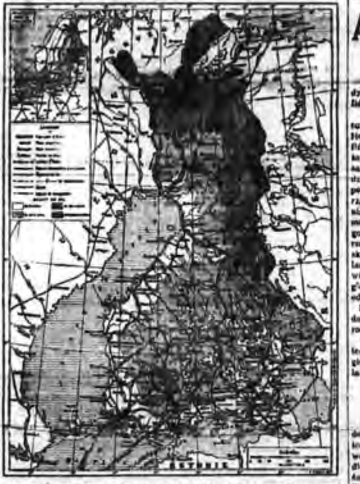

Oto mapa Finlandii, z której Sowiety okroiły przede wszystkim najgęściej zaludniony przesmyk Karelski i wybrzeża jeziora Ładoga.

Nowa linia graniczna wytyczona została przez traktat pokojowy o kilka kilometrów na zachód od miasta Viipuri (Wyborg) w ten sposób, że w rękach sowieckich znajduje się cała zatoka Viipuri. Linia graniczna ciągnie się następnie na północny zachód od jeziora Ładoga w ten sposób, że całe jezioro będzie obecnie w posiadaniu Rosji. Dalej na północ Sowiety otrzymują rejon Salla, gdzie Finowie odnieśli pierwsze wielkie zwycięstwo. Wreszcie port i półwysep Hangoe.

## Żałoba narodowa w Finlandii

Helsinki 14. 3. (Havas) Natychmiast po zakończeniu mowy ministra Tannera przez radio wszystkie flagi fińskie na budynkach opuszczone zostały do połowy masztu. Dzienniki ukazały się w czarnych obwódkach.

W kołach oficjalnych podkreślają, że pokój na północy stanowi nie porażkę mocarstw sprzymierzonych, lecz klęskę Niemiec, które otrzymują obecnie na Bałtyku groźnego sąsiada i współgospodarza.

## Anglia chciała rzucić na szalę całą swą potęgę

LONDYN, 14/III (Rador). Izba Gmin dyskutowała w środę nad problemem fińskim.

Premier Chamberlain zaznaczył przy rozpoczęciu debat, że poseł angielski w Helsinkach powiadomiony został przez fińskiego ministra spraw zagranicznych, że delegacja fińska w Moskwie podpisała pokój i że zawieszenie broni wchodzi w życie w środę w południe. Premier podkreślił również z naciskiem, że rząd brytyjski był gotów udzielić broniącym się bohatersko Finom wszelkiej możliwej pomocy i że wszystkie przygotowania zostały poczynione celem rzucenia na szalę całej potęgi angielskich możliwości, gdyby oczywiście Finlandia tego wyraźnie zażądała. Było bowiem zrozumiałe, że w tej sprawie mogło decydować tylko życzenie Finlandii, odpowiadające jej interesom.

Naród fiński może być przekonany — dodał premier — że cała sympatia narodu angielskiego stoi po jego stronie.

Przywódca opozycji, poseł major Attlee zaznaczył następnie, że naród angielski powinien udzielić obecnie Finlandii wszelkiej pomocy, potrzebnej do naprawienia szkód, wyrządzonych przez niesprowokowaną napaść.

Były minister wojny Hore Belisha postawił pytanie, czy prawdą jest, że Finlandia kilkakrotnie zwracała się o pomoc w ludziach i w materiale wojennym. Mówca wyraził powątpiewanie, czy brak działania w tej sprawie da się usprawiedliwić przeszkodami czysto technicznymi i zażądał szerszej dyskusji na ten temat.

Premier Chamberlain odpowiedział, że nie odpowiada prawdzie twierdzenie, jako by Finlandia zwracała się kilkakrotnie o pomoc. Finlandia zwracała się tylko kilka razy z prośbą o materiał wojenny, który został jej na czas i w całości dostarczony. Od dnia 25 lutego rząd fiński wiedział już, że na jego wyraźną prośbę Anglia wyśle do Finlandii nie tylko materiał wojenny, ale i wojska. Zważywszy okoliczności, jakie się wytworzyły na półwyspie skandynawskim, Finlandia uznała, że nie może się do nas w tej sprawie zwrócić.

Premier zaprzeczył następnie, jako by rząd angielski groził pogwałceniem neutralności Szwecji, lub Norwegii.

## Gorzkie słowa z Paryża

Paryski korespondent »Universulu« donosi, że w całej Francji odczuwa się boleśnie fakt zmuszenia Finlandii do zawarcia pokoju, który pozbawia Finlandię jej zasadniczej obrony, a jednocześnie otwiera Sowietom drogę do całej Skandynawii, która staje się odtąd »przestrzenią życiową niemiecko-sowiecką«.

Prasa francuska przypomina powiedzenie ministra spraw zagranicznych Szwecji, Günthera: »sprawa Finlandii jest sprawą naszą«. Finlandia przegrała swą sprawę, a Szwecja wobec tego też, — konkludują dzienniki.

Francuskie koła oficjalne zastanawiają się, po czyjej stronie leży wina i odpowiedzialność za taki wynik wojny. Nikt nie wini Finlandii. Wszystkie zarzuty natomiast skierowane są pod adresem państw skandynawskich, szczególnie Szwecji. Szwecja udzieliła swej sąsiadce tylko takiej pomocy, na jaką zezwoliły Niemcy. Pod naciskiem Niemiec Szwecja odmówiła Finlandii dwóch dywizyj, o jakie prosił marszałek Mannerheim. Ponadto Szwecja nie zgodziła się na tranzyt wojsk sprzymierzonych, wreszcie przekazała Finlandii [illegible] sowieckie warunki pokoju.

Fakty te wystarczają — twierdzą w kołach francuskich — do ustalenia odpowiedzialności.

Ze swej strony sprzymierzeni zrobili dla Finlandii więcej, aniżeli byli zobowiązani paktem Ligi Narodów. Mimo walki na własnym froncie, mocarstwa zachodnie udzieliły Finlandii wydatnej pomocy w materiale wojennym. Więcej nie mogły uczynić, mimo wysiłków dyplomatycznych z ich strony. Państwa skandynawskie sprzeciwiły się kategorycznie tranzytowi wojsk sprzymierzonych przez ich terytoria, wskutek czego Finlandia nie mogła się zwrócić do aliantów o pomoc w ludziach. Gdyby Finlandia zwróciła się o tę pomoc oficjalnie, to alianci byli by jej dali szybko i w liczbie dostatecznej.

Ten punkt podkreślany jest z naciskiem w Paryżu. Francja apeluje do [illegible] swej [illegible] Finlandii. Odpowiedzialność za smutny koniec wojny północnej ponoszą wyłącznie państwa skandynawskie. [illegible]

Gdyby państwa skandynawskie nie były opuściły Finlandii na ostatniej swej konferencji w Kopenhadze, wynik wojny byłby zgoła inny.

## Zatrute strzały

Copyright by »Kurier Polski«

# Kampania strachu

Wojna nerwów — to wynalazek niemiecki. Jest to instrument, którym Niemcy osiągnęli wiele sukcesów i przy ustalaniu Austrii i przy okupacji Sudetów i Czech i w wojnie polsko-niemieckiej.

Wojna nerwów zasadza się na utrzymaniu atakowanego społeczeństwa w stanie wysokiego napięcia, które nie ulega wyładowaniu. A więc tworzy się psychiczny stan wojny, a wojny samej jednak nie ma. Atakowane społeczeństwo wprawia się w stan podniecenia wojennego, któremu jednak brak naturalnego pokarmu w przeżyciach wojennych. Powstaje stan sztucznego, ciągłego podniecenia, które nie znajduje naturalnego ujścia. Jednostki i zbiorowość denerwują się bezustannym czekaniem nie znając dnia ani godziny uderzenia.

Atakowane społeczeństwo wpada w stan psychiczny ofiary, która jest prześladowana napaścią. Ofiara wie, że napaść ją zaatakuje kiedyś, ale dokładnie nie wie, kiedy i gdzie. Ofiara zbroi się, mobilizuje, ponosi ogromne koszty, dezorganizuje się gospodarczo, przestaje żyć życiem normalnym, wpada w końcu w stan urojeń. Chory przestaje sypiać, czuwa bezustannie aż pewnego razu jest wyczerpany nerwowo, wyczerpany bezustannym bezpłodnym wysiłkiem, osłabi swą czujność i zdrzemnie się na chwilę. Wówczas nagle pada uderzenie.

Tak było w wypadku Austrii, tak było w wypadku Sudetów i Czech, i tak wyglądało w dużej mierze preludium wojny polsko-niemieckiej.

Sądziliśmy dotychczas, że ta taktyka niemiecka możliwa jest tylko:

a) w czasie pokoju, tj. przed wojną właściwą,

b) wobec małych państw, wobec których Niemcy mają ogromną przewagę.

Rewelacją jest natomiast, że taktyka ta znajduje zastosowanie także w czasie wojny i w stosunku do potężnego bloku mocarstw sprzymierzonych.

Niemcy wstępując w stan zatargu zbrojnego z aliantami, wcale nie zlikwidowali wojny nerwów, wręcz przeciwnie spotęgowali ją i zaostrzyli. Zaostrzyli ją i w stosunku do samych mocarstw wojujących i w stosunku do państw neutralnych, zwłaszcza na Zachodzie.

Niemcy wybrały wojnę nietypową bez działań wojennych właśnie po to, by móc kontynuować wojnę nerwów. Zapowiadają uderzenie, straszą wojną piorunującą i błyskawiczną, ale... nie uderzają. Odraczają moment wyładowania, a potęgują podniecenie.

Wojna nerwów operuje wszystkimi środkami, [illegible] w atakowanym społeczeństwie uczucia rozkładowe, jak strach, niepokój, nieufność, niepewność, przygnębienie. Co jakiś czas propaganda niemiecka rzuca w świat jakieś wymanipulowane fakty, jakieś przepowiednie, zapowiedzi lub horoskopy, opierające się na fikcji, ale zdolne wzbudzić destrukcyjne uczucia w atakowanym społeczeństwie.

Metodami tymi operuje się zwłaszcza na bardzo dużą skalę w stosunku do takich państw neutralnych, jak Belgja, Holandja, Szwajcarja i państwa skandynawskie, które żyją pod obuchem nieustannego strachu, sztucznie podniecanego przez odpowiednie czynniki.

Strach ten nie jest wypływem słabych nerwów odnośnych społeczeństw, które wręcz przeciwnie wykazują ogromną odporność i siłę nerwową godną podziwu. Jest on wypływem raczej ustawicznej »kampanii strachu«, jaką się prowadzi, ciągłym karmieniem pewnych destrukcyjnych uczuć, tkwiących z natury rzeczy w każdym społeczeństwie — czy to drogą otwartej propagandy prasowej, radiowej czy to drogą propagandy szeptanej, czy to wreszcie specjalną inscenizacją faktów, jak koncentracja wojsk, incydenty graniczne, protesty i żądania, których nie można spełnić.

Być może, że wojna nerwów istniała zawsze i była częścią składową każdej wojny. Ale takiej systematycznej i metodycznej akcji obliczonej na wyczerpanie nerwowe przeciwnika, na doprowadzenie go do załamania nerwowego, dotąd w historii jeszcze nie znaliśmy.

Są to metody, których wyparłby się z oburzeniem sam mistrz Niccolo Machiavelli.

Niemcy wojnę nerwów mogą prowadzić tak długo, dopóki mają wyłączną inicjatywę w swym ręku. Z chwilą gdy alianci inicjatywę tę wyrwą im z rąk — a to stanie się wówczas, gdy alianci uzyskają przewagę w potencjale wojennym — wojna nerwów może zwrócić się swym ostrzem przeciwko samym jej twórcom.

Tymczasem trzeba obmyśleć cały system środków obrony nerwów atakowanego społeczeństwa. Najlepszym środkiem w tym względzie jest uświadomienie społeczeństwa istoty wojny nerwów i doprowadzenie go do ofensywnej, a nie tylko czysto defensywnej postawy duchowej.

**Gallo**

## NA SZLAKACH WOJNY

# MATERJA I TECHNIKA

Mimo, że wojna w zasadzie toczy się na froncie zachodnim — choć komunikaty wojenne głoszą, że nic nowego [illegible] bez zmian« na zapadłym odcinku — ostatnio coraz częściej pojawiają się mapy Morza Czarnego, Kaukazu i Ukrainy. Nic dziwnego: granica sowiecko-turecka Kaukazu przebiega w pobliżu najbogatszych złóż nafty. Ukraina [illegible] w dorzeczu Morza Czarnego była zawsze spichlerzem Europy. Stamtąd też wiodą drogi, którymi idzie do Niemiec nafta kaukaska i zboże ukraińskie, którymi w myśl traktatu handlowego Rosja [illegible] swego sprzymierzeńca.

Przyznajemy, to wydaje się zastanawiać. Niemcy zdają się uzupełniać braki wojenne. Tak np. mamy już przewrócone [illegible] dróg rosyjskich i ciężkie przeszkody w transporcie rosyjskim. Ale może nie uszło uwagi Czytelników wiadomość, iż budowniczy Todt — konstruktor umocnień niemieckich i linji Zygfryda — odwiedził niedawno... Kaukaz, gdzie widocznie badają się obecnie drogi szczególnie strategiczne, jak i handlowe, oraz fortyfikacje na pograniczu tureckim. Wiemy też, iż w wojnie fińsko-rosyjskiej [illegible] Rosjanom początkowo szczególnie ciężko. W każdym razie mogą się dziś już wreszcie pochwalić pewnymi sukcesami, jak np. przebiciem [illegible] linji Mannerheima, lub tym, że wojska czerwone dotarły w końcu do Wyborga. Te niewielkie zresztą sukcesy po tak z górą dwóch miesiącach wojny osiągnięte przez czterdziestokroć silniejszą Rosję nad Finlandją, [illegible] przypisują pewnym zmianom w kierownictwie armji czerwonej, jak również doświadczonym radom ekspertów. Wydaje nam się [illegible] skąd te rady pochodzą.

Ale wracajmy, skąd wyszliśmy. Jedźmy na Kaukaz, do kraju, którym dziś interesują się wszyscy. Panuje tam po stronie rosyjskiej ogromny ruch. Mówiono w głębi Rosji, mimo, że Rosja walczy przecie na północy, ściąga tu wojsko. Jednocześnie w Niemczech bardzo żywo interesują się tym, co dzieje się na południu i na zachód od Kaukazu. Tak np. żywo komentowano tam obecność w Kairze generała Weyganda głównodowodzącego armją francuską w Syrii. Potym śledzono z największą uwagą przybycie kontyngentów brytyjskich z Nowej Zelandii i Australii do Suezu. Radio i prasa zarówno Berlina, jak Moskwy nie przestają zestawiać tych faktów, [illegible] na bliskim Wschodzie i mało właśnie podróże generała Weyganda po Turcji i Egipcie oraz uroczyste powitania kontyngentów zamorskich Brytanii na pograniczu Afryki i Azji tłumaczą dopiero dlaczego to armje czerwone mają spieszyć na pomoc poza linią Mannerheima dalej w odwrotnym zupełnie kierunku. Na pograniczu północnym, kędy z brzegów Morza Kaspijskiego spod Baku płynie rurociągiem do Batumu nad morzem Czarnym nafta — krew wojny XX wieku, płyn bezcenny ładowany na statki — cysterny kierowany do Odesy, a stamtąd koleją na Zachód do jednego z państw tak bardzo potrzebującego.

Wśród tych faktów trudno mówić o samym tylko Kaukazie — kraju tak bogatym a tak pięknym — jak o rzeczy odległej. Widzimy przecież, iż już to od Baku poprzez Batum, morze Czarne do Odesy i dalej jedna się ciągnie ta nić, o której wspominaliśmy, gdy mowa była o Kaukazie, panuje na całej tej trasie. Nie tylko Baku, czy Batum, czy wreszcie Odesa, ale wszystkie wogóle porty w tamtych stronach postawione zostały na stopie wojennej. I, jak pisze »Times«, nie kto inny, właśnie tylko »instruktorzy wojskowi niemieccy badają fortyfikacje w Odesie, czy w Rumunji«. W tym samym czasie dowództwo floty wojennej sowieckiej Morza Czarnego [illegible], że cała flota ma w każdej chwili być gotową do boju«. I wiemy też, że linie kolejowe prowadzące z Batumu do Kijowa i z Odesy do Lwowa są pod ochroną wojskową. Nie dziwmy się: są to linie tranzytowe dla eksportu rosyjskiej nafty, miedzi, manganu i zboża idących ze Lwowa na Zachód.

Ochrona wojskowa działa nietylko na liniach kolejowych. Niedawno z niewiadomej zupełnie przyczyny wybuchł groźny pożar w zagłębiu naftowym Małopolski Wschodniej: Dwa szyby naftowe w Drohobyczu przygotowane do eksploatacji przez mieszaną komisję sowiecko-niemiecką [illegible] w Małopolsce Wschodniej, czyli na obszarze zajętym przez Rosję, [illegible]. Nie chodzi tu o to, iż pożar taki bardzo trudno jest ugasić. Tradycyjną rzeczą dla funkcjonarjuszy G. P. U. i agentów S. S. było odnalezienie sprawców. Tych nie zdołano wykryć. Szyby zapaliły się same. Tak samo niewiadomo kto przedziurawił wagony-cysterny idące z Rosji przez Polskę na Zachód. I niewiadomo dlaczego niektóre z nich zostały skierowane, błądząc w drodze. To może właśnie tkwi przyczyna wysyłania »misji« ekspertów, czy fachowców, czy techników z zachodu na wschód. Transport koleją. W rezultacie otrzymuje się piąta część tego, czego się spodziewano. A przecież traktat handlowy i ekonomiczny podpisano. Otóż to, podpisano go na [illegible] papierze. I wygląda to bardzo pięknie. Chodzi [illegible] o to, by tak samo pięknie toczyły się gładko po szynach po drugiej wyładowane wagony. Ze wschodu na zachód.

Jakaś konkluzja? Widzimy, iż u brzegów Morza Czarnego, na Kaukazie i na Ukrainie zacieśnia się coraz bliżej współpraca dwóch sprzymierzonych państw: Sowietów i Rzeszy. Współpraca ekonomiczna i wojskowa. Jedna ze stron dostarcza surowców, druga — techniki.

Jestto jakby wojna materji i techniki.

---

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie

**S. Tawrower**

Porady od 9 do 1 i od 3 do 6

Ceny przystępne

Bdul Carol 41

Ktokolwiek znałby adres Jadwigi SZEROMSKIEJ, studentki, ostatnio przebywającej pod Baskiem, proszony jest o podanie go do Kurjera Polskiego.

KUPIĘ SAMOCHÓD osobowy (Chevrolet, Buick). Oferty »Kurier Polski« pod »[illegible]«.

KARGOL JÓZEF, ur. 1912 r., poszukiwany przez rodziców z Warszawy. Wszelkie wiadomości uprasza się nadsyłać »Kurier Polski«, Administracja.

Por. FABRYCY Jerzy, ostatnio w 7 p. ułanów. Widziany był we wrześniu w okolicach [illegible] i następnie w okolicach Stanisławowa. Wiadomości o nim proszę do Kurjera Polskiego.

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości: Buzău, str. Ballaciano 21, Rumunia.

---

Dr THEODOR HOLBAN

# Wpływ emigracji polskiej 1831–1848

## na ruchy niepodległościowe rumuńskie

### IDEOLOGIA EMIGRACJI POLSKIEJ

Po nieudałej rewolucji z r. 1830 większość Polaków, którzy brali udział w powstaniu, musiała wyjechać z Polski i szukać schronienia za granicą. Opuścili swój kraj w tych samych nadziejach, w jakich walczyli o wolność z Rosjanami. Arystokraci i demokraci nadal prowadzili po swojemu walkę i szukali się wzajemnie.

Emigranci polscy rozproszyli się po wszystkich krajach Europy i Ameryki. Część z nich zatrzymała się w Mołdawji i w Multanji, ogromna większość pojechała do Francji, gdzie miała pracować nadal nad przywróceniem niepodległości Polski. W Paryżu i w Brukseli stworzyły się punkty centralne ruchu niepodległościowego.

Utworzyły się tam dwa wielkie obozy: demokratyczno-republikański i arystokratyczno-monarchiczny. Każdy z nich opracowywał program działania, [illegible] francuskich.

A) Obóz demokratyczny 8 listopada 1831 ukonstytuował się pod nazwą »Prowizoryczny tymczasowy komitet emigracji polskiej« pod przewodnictwem Niemojowskiego.

W tym samym roku — 8 grudnia — organizacja ta ustąpiła miejsca »Komitetowi Narodowemu« pod przewodnictwem Lelewela.

Nie wszyscy jednak demokraci byli zwolennikami tej organizacji. Dnia 16 marca 1832 znaczna część emigrantów w Paryżu potępiła działalność »Komitetu« i na drugi dzień stworzyło się »Towarzystwo Demokratyczne Polskie«. Najwybitniejszymi jego przedstawicielami byli Zaliwski i Lelewel, który pod nazwą »Zemsta Ludu« przygotowali wyprawę emisariuszów do Polski, z których już w początku roku 1832 sporo wyjechało z Francji.

Program demokratów był jasny i zdecydowany: odbudować Polskę własnymi siłami — bez obcej pomocy. Przygotować lud Polski do powstania — cały naród na całym obszarze Polski. Uwłaszczyć chłopów i zorganizować Państwo na podstawach republikańskich. Na takich podstawach opierała się polityka wewnętrzna i zewnętrzna demokratów i z takimi instrukcjami przedstawiciele tego towarzystwa wędrowali po całej Polsce. Na tych samych zasadach pracowali polscy demokraci i w innych krajach Europy. Na Węgrzech i w księstwach rumuńskich, gdzie ich liczba była dość wielka, organizowali się w towarzystwach demokratycznych i wysyłali co jakiś czas emisarjuszy do Polski. W państwach, gdzie znajdowali gościnę nie uprawiali żadnej propagandy wśród ludności i nikomu nie przeszkadzali swymi działaniami, a przez to i przez ich siła długo łatwiej.

B) Obóz konserwatystów, pod przewodnictwem księcia Adama Czartoryskiego zjednoczył przeważnie wielkich arystokratów. Sprawa polska była dla nich częścią polityki europejskiej. Dla odbudowania Polski liczyli na obcą pomoc, a przedewszystkim na powikłania stosunków politycznych na wschodzie, które zmusiłyby Rosję do wycofania się z ziem polskich. Aby przyśpieszyć ten proces historyczny, książę Adam i jego stronnictwo chcieli wywołać powstania narodów słowiańskich przeciw despotyzmowi Rosji.

Taką była polityka zagraniczna obozu konserwatystów. Polityka wewnętrzna była skrajnie monarchiczna i niejasna co do spraw włościańskich.

Książę Adam, wychowany na dworze cara rosyjskiego, był jednym z największych dyplomatów Europy. Jego plany co do wskrzeszenia Polski zgadzały się z polityką europejską. Właśnie teraz kwestja wschodnia znajdowała się w najostrzejszej formie. Turcja konała, narody chrześcijańskie zmagały się wyzwolić z pod jej panowania. Grecy, Rumuni, Serbowie, Bułgarzy czekali na wyzwolenie. Nad grobem tureckim stanęły państwa europejskie podzielone na dwa obozy: z jednej strony stały Rosja, Prusy, Austrja, a z drugiej Anglja i Francja. Między tymi obozami panowała zaciekła rywalizacja.

Książę Adam świadomie to rozumiał i starał się wykorzystać sytuację. Też od roku 1832 dążono do nawiązania stosunków z Czarnogórcami, Rumunami, Serbami, Egipcjanami i z Turkami równocześnie, posyłając wszędzie agentów politycznych i wojskowych, podsycając głównie po raz pierwszy w Europie groźbę przyszłej i nieuniknionej wojny powszechnej w tych stronach. Wszelakoż to jednak nie dały oczekiwanego rezultatu. Sprawa wschodnia nie została załatwiona i usnęła na jakiś czas. Zarówno dla stronnictwa Czartoryskiego, jak i dla demokratów powstanie wewnętrzne pozostawało ostatecznie jedynym środkiem działania, prowadzącym do celu. Arystokraci rozumieli jednak »zbrojne« odmiennie od demokratów, [illegible]. Powstanie Polaków musiałoby nastąpić razem z powstaniem innych narodów uciemiężonych przez Rosję. Przedewszystkiem liczyli na Rumunów, Serbów, Bułgarów i Greków. Książę Adam postanowił, by pod kierownictwem głównej agencji w Konstantynopolu założyć stałe agencje w Serbii, Bośni wreszcie w Rumunji w Jassach i Bukareszcie. Współdziałanie Francji i Anglji było potrzebne tylko po to, aby konsulowie w Jassach, Bukareszcie i w Belgradzie popierali agentów polskiej emigracji, a ambasador w Konstantynopolu aby pomagał w pracy głównemu agentowi, Michałowi Czajkowskiemu. W ten sposób [illegible] w Mołdawji do [illegible] ruchu w granice rosyjskie, aby Serbowie, Bułgarzy i Bośniacy mogliby w odwodzie, gdzieś wpaść do Austrji, tak by te państwa nie chciały wejść do ligi dla wskrzeszenia dawnego bytu Polski.

2) Systematyczna praca tych agentów zaczęła się, ściśle mówiąc od r. 1836, kiedy sprawa wschodnia wzięła inny obrót niż w r. 1832, a więc w chwili kiedy Czartoryski przekonał się, że jego pierwsze plany zawiodły.

### EMIGRACJA POLSKA W RUMUNII

W księstwach rumuńskich panowanie tureckie było tylko nominalne, de facto jednak znajdowały się one pod okupacją rosyjską. Ci dwaj hospodarowie mianowani w r. 1834 — Aleksander Ghica w Bukareszcie i Michał Sturdza w Jassach — nie mogli nic zrobić bez pozwolenia konsula rosyjskiego.

Każdy rumuński, który usiłował uwolnić się z pod panowania fanarjotów, podzielony na dwie klasy bojarów i chłopów, był jeszcze mało uświadomiony. Rządził [illegible] wolą hospodara. Istniała tylko jedna partja polityczna: prorosyjska, [illegible] filo-rosyjska. Dopiero w r. 1837 podczas dyskusji nad regulaminem organicznym [illegible] przez Rosję, powstała wśród bojarów pewna opozycja. W rok później pod przewodnictwem pułkownika Campineanu część bojarów zorganizowała się w partję antyrosyjską. Za przykładem tym poszli w Mołdawji [illegible] Michał Sturdza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

| 31 dni | MARZEC | 1940 |
|---|---|---|
| **15** | Klemensa Dw. słowiańskiego; Dionizego ewangelickiego; Krzysztofa grecko-katolickiego; 2. Fiodora | |
| piątek | | |
| | słońca | księżyca |
| wschód | 6.32 | 3.30 |
| zach. | 18.19 | ost. kwadra |

### 15 MARCA W HISTORII

Rok 1875. Uwięziony podczas »Kulturkampfu« przez rząd niemiecki Arcybiskup Mieczysław hr. Ledóchowski zostaje mianowany kardynałem i na skutek czego uwolniony z więzienia.

### ZAKOŃCZENIE REKOLEKCYJ W BUKARESZCIE

Porekolekcyjna spowiedź św. Wielkanocna, rozpocznie się w sobotę dnia 16 b. m. od godz. 8 rano, a popołudniu od godz. 3.

Wspólna Komunja św. odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m. w czasie mszy św. o godz. 7.30 rano, którą odprawi J. E. Arcyb. Filip Cortesi, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Przyjęcie Ks. Nuncjusza przy bramie kościoła włoskiego przy Bul. Brătianu nastąpi punktualnie o godz. 7.20 rano.

### MIĘDZY WISŁĄ A ODRĄ

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej odbędzie się we wtorek (19 marca) w sali Domu Polskiego, str. Christian Tell 21, odczyt p. Jana GAJEWSKIEGO p. t. »MIĘDZY WISŁĄ A ODRĄ«.

Zaproszenia otrzymać można w Obywatelskim Komitecie (Roma 38), w Y.M.C.A. (str. Lateranu 28), w Domu Polskim i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Mureşeanu nr. 1).

### ODCZYT dr. T. HOLBANA

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy Polakom odbył się 12 marca w sali Domu Polskiego odczyt dr. Teodora Holbana, poświęcony wpływowi emigracji polskiej w Rumunii w latach 1831—1848 na ruchy niepodległościowe rumuńskie.

Odczyt zgromadził liczną publiczność, która nagrodziła oklaskami prelegenta za ciekawy referat, oparty na źródłach historycznych polskich i rumuńskich, a ukazujący stosunkowo mało znaną kartę dziejów wychodźtwa polskiego i jego wpływu na szerzenie idei wolnościowej w Europie południowo-wschodniej.

Odczyt dr. T. Holbana drukujemy od dziś w odcinku »Kurjera Polskiego«.

### ZEBRANIE DZIENNIKARZY CZŁONKÓW SYNDYKATÓW

W nadchodzącą niedzielę dn. 17 bm. o godzinie 17 w lokalu przy str. Paris 45 (pierwsze piętro) odbędzie się zebranie, na które proszeni są wszyscy przebywający na terenie Rumunji dziennikarze polscy uchodźcy, pełnoprawni członkowie któregokolwiek z syndykatów krajowych.

W drugim terminie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 17.30.

### LISTY DO ODEBRANIA

Burczykówna Helena, Iwanowski K., Kocot Stefan, Bobon Tadeusz, Kozłowski Tadeusz, Mikołajewski Aleksander, Mgr. Porsha Józef, Rosakowski Henryk, Dołkiewicz Jan, Siek Roman, Ziobrowski Józef.

Na koszty przesyłki prosimy nadsyłać po 14 lei w znaczkach pocztowych.

Janusz GŁUCHOWSKI ma do odebrania pilny list w Administracji Kurjera Polskiego.

Maria MACHOWICZ ma do odebrania pilny list z Paryża w Administracji Kurjera Polskiego.

Inż. Walerjana Łodziny - Łosiatyńskiego (ostatnio pracował w PZL, — w Mielcu) oraz Stefana Dąbrowskiego z Zambrowa lub wiadomości o nich poszukuje Irena Kołodziejewicz, Bukareszt, Roma 38.

# Serdeczne słowa ks. Nuncjusza Cortesiego

## do wychodźtwa polskiego

W rocznicę koronacji Ojca św. Prezydjum Komitetu obywatelskiego Opieki nad uchodźcami polskimi w Rumunji z p. prezesem [illegible] na czele wystosowało do J. E. ks. Nuncjusza Cortesiego następujące pismo:

EKSCELENCJO!

W dniu dzisiejszym, w pierwszą rocznicę wstąpienia na Stolicę Apostolską Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XII, serca i uczucia świata katolickiego kornie biegną do Jego Osoby.

W tym gronie wiernych synów Polski, który utracił w obronie wiary i kultury katolickiej to co miał najdroższego — wolność, z należytym uszanowaniem [illegible]. Toteż, gdy w dniu dzisiejszym w pogrążonej w niewoli Ojczyźnie serca synów i braci naszych wznoszą [illegible], Komitet Obywatelski Opieki nad Uchodźcami w imieniu rozsianych na ziemi rumuńskiej rzesz Polaków, prosi [illegible] Jego Świątobliwości Ojca Świętego za pośrednictwem Ekscelencji [illegible] Pontyfikatu oraz najgorętsze wyrazy głębokiego hołdu czci i synowskiego przywiązania.

Na pismo to J. E. ks. Nuncjusz Cortesi odpowiedział pismem, którego facsimile zamieszczamy poniżej:

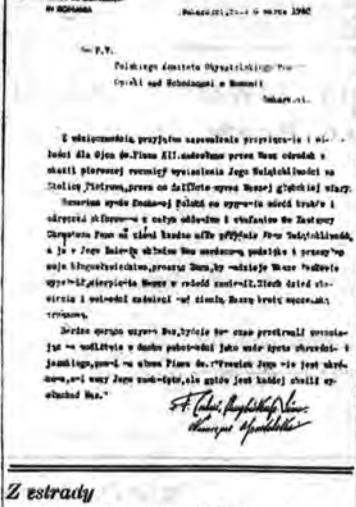

NUNTIATURA APOSTOLICA IN ROMANIA

Bukareszt, dnia 6 marca 1940

Do P.T.

Polskiego Komitetu Obywatelskiego [illegible]

Opieki nad Uchodźcami w Rumunii

Bukareszt.

Z wdzięcznością przyjąłem zapewnienie przywiązania i wierności dla Ojca św. Piusa XII, nadesłane przez Wasz ośrodek z okazji pierwszej rocznicy wyniesienia Jego Świątobliwości na Stolicę Piotrową, przez co daliście wyraz Waszej głębokiej wiary.

[illegible] Polski co wyraża miłość [illegible] i oddanie [illegible] z całym oddaniem i ufnością do Zastępcy Chrystusa Pana [illegible] Jego Świątobliwość, a ja w Jego Imieniu składam Wam serdeczną podziękę i przesyłam moje błogosławieństwo, prosząc Boga, by [illegible] w radość zamienił. Niech dalsze [illegible] i wolność [illegible].

[illegible]

F. Cortesi, [illegible]

Nuncjusz Apostolski

## Z estrady

# Koncert Franciszka Skołyszewskiego

Wybitny muzyk i pianista krakowski, prof. Franciszek Skołyszewski przybył przed kilku dniami do Bukaresztu z obozu w Calarasi, gdzie zamieszkiwał od chwili przekroczenia granicy na skutek działań wojennych. Prof. Skołyszewski, który będąc wiceprezesem »Stowarzyszenia Muzyków Polskich« dał się również poznać jako wytrawny i gorliwy organizator życia muzycznego w Krakowie, już w Calarasi rozwinął intensywną działalność, stwarzając w obozie z uchodźców polskich chór, którego występy cieszyły się wielkim powodzeniem.

W Bukareszcie zainteresowała się osobą prof. Skołyszewskiego kolonia angielska, skupiająca się wokół Instytutu angielskiego. Na zaproszenie tego Instytutu dał prof. Skołyszewski koncert, którego charakter był ściśle zamknięty, a który zgromadził elitę angielskiej kolonii, z przedstawicielami tutejszych brytyjskich placówek dyplomatycznych na czele. Program koncertu zawierał dzieła: Bacha (Chorał F-moll), Beethovena (Sonata F-moll, appassionata) i Chopina (Scherzo H-moll, Nokturn Fis-dur i Polonez As-dur). Interpretacja tych dzieł, przepojona oryginalną barwą talentu pianistycznego koncertanta, [illegible] koncepcji muzycznej, odległej od spotykanych na estradach koncertowych szablonów wirtuozowskich. Dlatego też reakcja kulturalnego audytorium była tak żywa i ciepła.

Prof. Skołyszewski zaproszony został do wzięcia udziału w koncertach szkolnych Instytutu, które mają zaznajomić kształcącą się w Bukareszcie młodzież angielską z muzyką polską. Obecny na koncercie w Instytucie, jeden z przedstawicieli rumuńskich sfer muzycznych zainteresował się kompozycjami prof. Skołyszewskiego, w szczególności jego »Kolędami« na skrzypce i fortepian, [illegible] weźmie niebawem do repertuaru tut. audycyj radiowych.

Należy żywić nadzieję, że nasze czynniki opiekujące się życiem artystycznym tutejszego uchodźctwa polskiego, zainteresują się osobą prof. Skołyszewskiego i będą umiały wykorzystać jego pobyt w Bukareszcie dla celów szerokiej propagandy muzyki polskiej na terenie Rumunii. **sl.**

UNIEWAŻNIAM zagubiony paszport, wydany we wrześniu 1939 r. przez [illegible] na nazwisko Gołębiowski Józef.

BIEŁOSZCZEJEW Mikołaj poszukuje Adolfa Grubera, zamieszkałego przed wojną w Horodence. Wiadomości do Kurjera Polskiego.

Ppor. Edward WOJCIECHOWSKI [illegible] znajduje się obecnie Comăneşti, Judeţul Dâmboviţa.

Zofia ŚLIWIŃSKA poszukuje p. Marjanostwa Majewskich, Warszawa, Ministerstwo Skarbu. Mam wiadomości od brata. Turnu-Severin, str. Adrian 172.

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

## Komunikat Związku Polaków w Rumunii

# Uchwały Prezydium

Na posiedzeniu Prezydium Związku Polaków w Rumunii, odbytym w dniu 29 lutego br. pod przewodnictwem prezesa p. Tytusa Czerkawskiego, powzięto następujące uchwały:

1) Pogłębić pod każdym względem pracę organizacyjną w terenie i złączyć organizacyjnie zwłaszcza odległe osiedla w całym kraju, jak najściślej z Naczelną Organizacją, pracą, która dotychczas z różnych powodów od nas niezależnych była zaniedbana.

Metoda pracy różnić się będzie od sposobu używanego dotychczas i przede wszystkim w dużej mierze zależeć będzie od samych osiedli. Jak długo świadomość ta nie będzie pogłębiona i przez czołowych działaczy miejscowych nie będzie zastosowana, to największe wysiłki Naczelnej Organizacji, nie mogłyby wydać pożądanych przez wszystkich wyników.

Hasła propagowane przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy, muszą stać się dla wszystkich bez wyjątku niezmiennym postulatem w działaniu narodowym.

Wszystkie organizacje będą o tym regularnie w naszych okólnikach lub przez »Kurier Polski« powiadamiane, z czego przy każdej okazji należy skorzystać, aby najszersze koła danego zespołu były na czas poinformowane.

2) Lista zgłoszeń na pomoc dla jeńców i na »matki chrzestne« dla żołnierzy polskich we Francji jest jeszcze otwarta do 20 marca br. po tym terminie będzie można zgłosić się tylko wprost do Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

3) Prezydium Związku Polaków w Rumunii wniosło memorjały dotyczące spraw:

a) stanu prawnego naszej mniejszości do F. R. N.,

b) w sprawie szkolnictwa,

c) w sprawie stałej autoryzacji na odbywanie zebrań i urządzeń w całym kraju,

d) w sprawie uwzględnienia pewnego procentu dla mniejszości naszej w adwokaturze.

Te memorjały zostały wniesione, za pośrednictwem Ministerstwa dla Mniejszości wszystkim odnośnym departamentom, jak również podane do wiadomości Jego Ekscelencji Panu Premierowi, najwyższej Władzy F. R. N., Panu Ministrowi Wyznań Religijnych oraz p. podsekretarzowi Stanu przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

4) Na posiedzeniu Prezydium uchwalono również zwołać specjalną konferencję wszystkich czołowych Rodaków, bez względu czy należą do organizacji, czy też nie, celem zaznajomienia ich z programem pracy przeszłej i o wyżej wspomnianych hasłach.

5) W końcu wyraża się gorące podziękowanie całej kolonii uchodźczej w Braili i jej czołowym przedstawicielom za braterskie i gościnne przyjęcie w dniu 1 marca br.

Równocześnie składa się serdeczne podziękowanie Rodakom z Kiszyniowa za braterskie ustosunkowanie się do Naczelnej Organizacji terenowej oraz wyrazy uznania dla ks. prałata Glasera, ks. proboszcza Krajewskiego oraz p. prezesa Malinowskiego za wyrażoną gotowość do współpracy i pojednania.

Prezes Związku Polaków w Rumunii

**Tytus Czerkawski, senator**

# PRZEGLĄD PRASY

## Bilans sześciomiesięcznej wojny

W szwajcarskim piśmie »Gazette de Lausanne« pułkownik armji szwajcarskiej, podpisujący się literami R. F., zestawia bilans sześciomiesięcznej wojny.

Według niego, sprzymierzeni, którzy rozporządzają na lądzie większymi zasobami ludzkimi, oraz materialnymi, i którzy, mając większe możliwości finansowe, panują na morzach, mogą lepiej wyzyskać czas niż Niemcy. Na morzu straty, jakie Niemcy zadali okrętom handlowym, neutralnym i sprzymierzonym, nie osiągnęły jednej trzeciej strat z r. 1917. Niemcy natomiast stracili przeszło połowę łodzi podwodnych, zniszczonych w dwa razy szybszym tempie, niż w r. 1917.

»Bilans — pisze płk. R. F. — zamyka się wyraźnie na korzyść sprzymierzonych, którzy łatwiej mogą wytrzymać stosunkowo minimalne zmniejszenie swej floty handlowej niż Niemcy, którym w tak szybkim tempie ograniczono ilość łodzi podwodnych«.

W powietrzu, aparaty sprzymierzonych, zwłaszcza jeśli chodzi o pościgowe, okazały się lepsze, a bombowce angielskie znacznie przewyższały w odporności aparaty niemieckie.

Omawiając sytuację na tyłach, pułkownik szwajcarski, zauważa, że Niemcy muszą liczyć się z niechęcią narodów okupowanych. We Francji rząd ma za sobą cały naród, który się zmobilizował, a współpraca niemiecko-sowiecka w połączeniu z napaścią na Finlandję ułatwiły tylko rządowi francuskiemu działania. W Wielkiej Brytanii walka z bezrobociem postępuje, a lojalność całego imperium zaznacza się z coraz większą siłą.

»Ogólnie biorąc — pisze »Gazette de Lausanne« — sytuacja pozostaje bez zmiany. W ciągu dwóch miesięcy Związek Sowietów osłabił się, a Islam, [illegible] w Azji środkowej, zaczyna patrzyć na zachód Europy. Między Niemcami i sprzymierzonymi równowaga jest utrzymana, lecz niebezpieczeństwo rozlania się wojny podwodnej wydaje się coraz pewniejsze, a lotnictwo angielsko-francuskie szybko się wzmacnia«.

## Siły aliantów na Bliskim Wschodzie

Bukareszteński »LE MOMENT« zamieszcza obliczenia szwedzkiego teoretyka wojskowego kapitana Wallenrode na temat sił alianckich na Bliskim Wschodzie.

Według tych obliczeń w Egipcie stoi 9 dywizyj młodej armji egipskiej, 5 dywizje anglo-hinduskie, 2 australijskie i 1 nowo-zelandzka. Ponadto Anglia posiada 3 dywizje w Palestynie i 1 w Transjordanji. Razem pod dowództwem generała angielskiego Wavella posiada 24 dywizyj, prócz lokalnych oddziałów ochrony posiłków.

Francuska armia wschodnia pod dowództwem gen. Weyganda liczy 10 dywizyj.

Armia turecka wystawić może w czasie wojny 40 dywizyj.

Razem armia sprzymierzonych na Bliskim Wschodzie liczy około 71 dywizyj pierwszej linji, co stanowi siłę bardzo poważną.

Armia ta rozłożona jest na terenie trzech kontynentów Europy: (na terytorium Turcji europejskiej), Afryki i Azji. To rozmieszczenie pozwala jej w razie potrzeby uderzyć zarówno z Bałkanów, Mezopotamii, a ewentualnie z Iranu i Afganistanu.

Armia ta panuje nad tak ważnymi drogami komunikacyjnymi, jak Dardanele i Kanał Suezki, i panuje nad morzami: nad Morzem Czarnym, Egejskim, wschodnim Śródziemnym, Czerwonym, nad zatoką Arabską i Perską.

Kapitan Wallenrode twierdzi, że armia Bliskiego Wschodu jest czysto defensywną, chroniącą źródła nafty. Nadejdzie jednak chwila, że armia ta przeobrazi się w armję ofensywną. Ale to będzie pod koniec wojny, dla [illegible].

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści naukowej i beletrystycznej.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

## Posiedzenie Rady Narodowej R. P.

Na posiedzeniu Rady Narodowej R. P. w Angers, na którym toczyła się dyskusja nad expose premiera gen. Sikorskiego wygłoszone zostały przemówienia, które uzupełniając streszczenia nasze telegraficzne relacje poniżej podajemy.

Wiceprezes rady dr Tadeusz Bielecki, prezes zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, oświadczył m. in.:

»Cokolwiek byśmy tu mówili i myśleli, trzeba i myśli i działania nasze przepoić czujną pamięcią o krwawiącej ranie krajowej. Kraj zamęczony dźwignie nas na poziom górny i taką powinna być współpraca kraju z emigracją. Kraj w tym współdziałaniu swoją rolę spełnia jaknajchlubniej«.

Przedstawiciel Stronnictwa Pracy Michał Kwiatkowski złożył hołd Narodowi i żołnierzowi polskiemu oraz określił pozytywny stosunek Stronnictwa Pracy do programu prem. gen. Sikorskiego.

W dalszych wywodach mówca potępił próby obrońców dawnego reżimu do czynienia podkopów pod rządem i przedstawił platformę, na której Stronnictwo Pracy dąży do współdziałania demokratycznych stronnictw w odbudowie Polski.

P. Szczerbiński w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej oświadczył m. in.:

»Ta część emigracji polskiej, której jestem przedstawicielem w Radzie Narodowej, całkowicie się solidaryzuje ze zgłoszoną deklaracją P. P. S. uważa bowiem PPS za swoje przedstawicielstwo na terenie politycznym Polski, tak w Rządzie jak i w Radzie Narodowej R. P.

Robotnicy tęsknią do powrotu sprawiedliwej Polski, którą kochają zawsze jako swą Ojczyznę«.

Przedstawiciel Stronnictwa Ludowego dr Jan Jaworski określił rolę chłopa polskiego w walce z germanizmem:

»Chciano intrygami i obiecankami zjednać chłopa, ale chłop z pogardą i wstrętem odrzucił te zaloty.

Największym wrogiem chłopa polskiego, był i pozostał komunizm. Chłop polski mimo najusilniejszych zakusów pozyskania go sobie bolszewickim nadziałem ziemi, nie dał się skusić.

Deklarujemy swoje zaufanie i współpracę, zapewniając p. premiera, że w jego niestrudzonych wysiłkach dajemy mu całkowite swoje poparcie wiarą, że czynimy to zgodnie z jednolitą wolą i przekonaniem około 25 milionów chłopów polskich.

Po wyrażeniu gorących uczuć pod adresem armii polskiej, dr Jaworski zwrócił się do swych braci ludowców pozostałych w kraju, oświadczając m. in.:

»Wierzcie i wytrwajcie«. Wierzcie, że wrogowie nasi muszą paść i Polska powstanie wolna«.

Przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Demokratycznego p. Tytus Filipowicz określił przyczyny klęski wrześniowej i oświadczył:

»Utworzenie w Paryżu Rządu Polskiego jest wielką zasługą gen. Sikorskiego. Rząd, który posiada wszystkie zobowiązania aliantów wobec Polski, powitany został z ulgą przez Polaków. Rząd nowy ma być, jak to z oświadczeń publicznych prem. Sikorskiego wynika, rządem demokratycznym. Rząd ten popieramy.

Przedstawiciel konserwatystów red. Stanisław Mackiewicz podkreślił przyczyny przegranej Polski we wrześniu 1939 r.

Przedstawiciel mniejszości żydowskiej dr Schwarzbart przedstawił obraz prześladowań Żydów i podkreślił przywiązanie i patriotyzm Żydów obywateli polskich do państwa polskiego, wreszcie wyraził wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy polskiej.

Przedstawiciel mieszczaństwa polskiego Wielkopolanin Stanisław Jóźwiak obszernie omówił wadliwość dotychczasowej gospodarki przedwojennej w Polsce i zadeklarował swą współpracę z Rządem gen. Sikorskiego.

Gen. Lucjan Żeligowski, przedstawiciel Ziemi Wileńskiej, wyraził przekonanie, że nowy porządek świata, który powstanie po wojnie, da narodom słowiańskim właściwą pozycję, co będzie najlepszą gwarancją trwałego pokoju i braterskiego współżycia narodów.

## Nadzwyczajna Komisja Śledcza

### zbada przyczyny klęski wrześniowej

Następnie Rada Narodowa R. P. uchwaliła rezolucję w sprawie powołania przez Rząd nadzwyczajnej komisji śledczej dla zbadania dowodów i materiałów dotyczących przyczyn wrześniowej klęski. Będą one podstawą do oskarżenia osób, które zaniedbały swych obowiązków.

## POLACY NA LINII ZYGFRYDA

### Oburzające doniesienie pisma angielskiego

Ostatnio przedostawały się wiadomości, że Niemcy kierują transporty polskich jeńców wojennych i robotników polskich na zachód do prac fortyfikacyjnych, dokonywanych również na czarnych odcinkach frontowych.

Obecnie wiadomości te znalazły potwierdzenie.

Oto co pisze »Evening Standard«:

»Z niektórych pozycji brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego na linii Maginota widać dokładnie pewne odcinki niemieckich okopów i fortyfikacyj. Widać również jak dokonywane są prace przy wznoszeniu okopów i umocnień.

W niektórych wypadkach przyznają Anglicy nie chcą temu przeszkadzać. Powodem tego jest fakt, że robotnicy pracujący przy budowie tych umocnień są Polakami wywiezionymi z okupacji niemieckiej i użytymi do robót fortyfikacyjnych na froncie zachodnim.

Jak to dobrze widać z niektórych pozycyj brytyjskich, Polacy pilnowani są przez uzbrojonych niemieckich żołnierzy, a opodal widoczne są gniazda niemieckich karabinów maszynowych.

Niemcy wiedzą, że byliby zastrzeleni gdyby pracowali w tych warunkach.

## Gen. Wł. Sikorski w Londynie

Londyn 14. 3. Premier i Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski udaje się do Londynu, gdzie będzie przyjęty przez króla angielskiego, któremu przedstawi ministra gen. Sosnkowskiego i trzech kapitanów armii polskiej, odznaczonych przez króla Jerzego orderami brytyjskimi.

## 20 milionów dziennie

Londyn 14. 3. (Rador) Minister finansów sir John Simon zażądał od Izby przyznania nowych kredytów wojennych w wysokości 700 milionów funtów szterlingów, ponieważ przyznane we wrześniu 1939 r. kredyty w wysokości 800 milionów funtów są już na wyczerpaniu i wystarczą do końca bież. miesiąca.

Sir John Simon podkreślił, że wydatki wojenne Wielkiej Brytanii wzrastają stale. Obecne wydatki wojenne wynoszą około 21 milionów funtów dziennie.

## Finlandia po zawarciu pokoju

### Odezwa rządu do Narodu

Helsinki 14. 3. (Rador) Rząd fiński wydał do narodu proklamację, w której podkreślił, że postanowił zakończyć działania wojenne owiany pragnieniem uchronienia państwa od jeszcze większych nieszczęść.

Mimo konieczności ustąpienia części terytorium fińskiego, naród fiński nie utracił wolności dzięki ogromnemu wysiłkowi armii fińskiej i całego narodu, dzięki poświęceniu młodzieży fińskiej, która nie zawahała się przelać swej krwi w obronie wolności, jako największego dobra.

Dzięki temu wysiłkowi i tej ofiarności uratowany został honor narodu i jego prawo do odbudowania państwa w pokoju, do czego rząd natychmiast przystąpi. Pierwszym jego obowiązkiem będzie opieka nad rodzinami po poległych żołnierzach i nad inwalidami, jak również nad rodzinami, które musiały opuścić swe siedziby na linii frontowej. Rząd postara się również o odbudowę [illegible] terenów.

## Kuusinen stracony

LONDYN, 14/III (Radiopress). Według doniesienia agencji Reutera z Helsinek, były szef »rządu« komunistycznego fińskiego, zainstalowano przez Sowiety na początku wojny w miejscowości Terijoki, został stracony w Moskwie za fałszywe wiadomości, jakich udzielił Sowietom, a które spowodowały tak ciężkie straty armii sowieckiej podczas wojny z Finlandią.

## Rosjanie zajęli Viipuri

MOSKWA, 14/III (Rador). Komunikat sowiecki podaje, że bezpośrednio przed wejściem w życie zawieszenia broni wojska sowieckie po dwugodzinnym ataku zajęły wreszcie miasto Viipuri.

Ze Stockholmu donoszą natomiast, że komunikat fiński nic o tym nie wspomina. Przeciwnie, Finowie podjęli kontrataki, które doprowadziły do odrzucenia wojsk sowieckich, przyczym rozbitych zostało 15 czołgów sowieckich.

Od chwili podpisania traktatu pokojowego do chwili wejścia w życie zawieszenia broni Finowie stracili w zabitych 235 żołnierzy i 14 oficerów.

## POWODY USTĄPIENIA

## min. Hore Belisha

TELCA-PRESS przynosi doniesienie »Zuericher Zeitung«, który z przebiegu środowego posiedzenia Izby Gmin wyciąga wniosek, iż właściwym powodem ustąpienia swego czasu ministra wojny Hore Belisha była sprawa pomocy dla Finlandii. Hore Belisha, jak wynika z jego interpelacyj pod adresem premiera Chamberlaina, był od początku zwolennikiem udzielenia Finlandii jak najdalej idącej pomocy.

Pismo wyraża przypuszczenie, że stanowisko obecne Hore Belisha w sprawie fińskiej, może wywrzeć wpływ na wypadki polityczne w Anglii.

## Rozkaz Marsz. Mannerheima

Helsinki, 14/III (Rador). Marszałek Mannerheim wydał rozkaz do armii, w którym m. in. wymienił, że armia fińska straciła w ciągu działań wojennych 15.000 ludzi. Szczególnie znaczną liczbę zabitych wykazał korpus oficerów rezerwy.

Marszałek zaznaczył, że Finlandia widziała się zmuszona do podpisania pokoju, ponieważ nie jest należycie uzbrojona do walki z wielkim mocarstwem.

Marszałek dziękuje całej armii za jej wykazane w ciągu wojny bohaterstwo, które nie mogło jednak iść na marne. Na nowej, nie wykończonej jeszcze linii obronnej, Armia fińska oczekiwała na pomoc, która nie nadeszła.

Rozkaz kończy się zapewnieniem, że armia fińska będzie zawsze gotowa do obrony ojczyzny.

## Min. Gunther usprawiedliwia się

Sztokholm 14. 3. (Rador) Minister spraw zagranicznych Szwecji, Gunther, oświadczył w Riksdagu (parlamencie), że warunki zawartego pokoju wywołały w narodzie fińskim głęboki smutek.

Z chwilą, gdy obie delegacje spotkały się przy wspólnym stole, rola Szwecji jako pośrednika skończyła się. Minister podkreślił jednak, że warunki, przedłożone Finlandii za pośrednictwem Szwecji, były łagodniejsze, aniżeli te, z jakimi Sowiety wystąpiły na konferencji w Moskwie. Wymuszenie na Finach okręgu Salla i linii kolejowej z Kemijaervi nastąpiło już w Moskwie.

Minister podkreślił następnie, że niekorzystne położenie w polityce międzynarodowej nie pozwoliło Szwecji na udzielenie Finlandii bezpośredniej pomocy z jej strony, ani na zezwolenie na tranzyt wojsk sprzymierzonych.

»Z bólem serca musimy stwierdzić — mówił minister — że nasza interwencja w konflikcie fińsko - sowieckim była by spowodowała wciągnięcie nas i wszystkie inne państwa skandynawskie w ogólną wojnę europejską, w której bylibyśmy tylko pionkami na szachownicy wielkich mocarstw, bylibyśmy bowiem zmuszeni poświęcić się interesom, przewyższającym nasze zainteresowania życiowe«.

TELCA-PRESS donosi ze Sztokholmu, że oświadczenie ministra spraw zagranicznych Finlandii Tannera przez radio wywołały głębokie wrażenie w całej Szwecji. Znaczna część opinii publicznej jest niezadowolona ze stanowiska rządu szwedzkiego, który spowodował kapitulację Finlandii. Nie jest wykluczone, że konsekwencją kapitulacji fińsko-sowieckiej będzie [illegible] rekonstrukcja rządu szwedzkiego.

## Czy odbędzie się Olimpiada

TELCA-PRESS donosi z Helsinek, że zebrał się tam na nagłym posiedzeniu fiński komitet olimpijski, który ma się zastanowić, czy nie należałoby się starać, po zawarciu pokoju urządzić Olimpiady. Tegoroczna Olimpiada miała się odbyć w Helsinkach. Przygotowaniom do niej stanęły jednak na przeszkodzie działania wojenne.

Obecnie koła urzędowe oświadczają, że Finlandia potrzebuje nadzwyczajnych dochodów dla odbudowy zniszczonych miast i wsi i że dochodów takich może dostarczyć Olimpiada.

## Ks. biskup J. Gawlina

### o prześladowaniach kościoła w Polsce

W Instytucie Katolickim w Paryżu J. E. ks. biskup polowy Józef Gawlina wygłosił odczyt »O Polsce katolickiej«.

O zainteresowaniu publiczności sprawami polskimi świadczyła bardzo licznie zebrana publiczność w wielkiej sali odczytowej Instytutu.

Prelegent wykazał jak w wysokim stopniu odzyskanie przez Polskę wolności w roku 1918 umożliwiło rozwój i rozkwit życia katolickiego i kościoła na ziemiach polskich.

Najazd niemiecki i sowiecki zastąpił w chwili rozkwitu życia katolickiego, w chwili najbardziej usprawiedliwionych nadziei na przyszłość.

Skutki tego najazdu są dla kościoła straszne. Ks. biskup Gawlina podzielił się przy tym ze [illegible] ogłoszonym światu dokładnym sprawozdaniem ks. kardynała prymasa Augusta Hlonda, który szczegółowo [illegible]

### NIEWIADOMY LOS KSIĘDZA BURSCHE

Koła ewangelickie są zaniepokojone losem biskupa Burschego i jego brata prof. Edmunda Burschego, o których nie wiadomo, czy są w więzieniu czy obozie koncentracyjnym, czy też w ogóle nie [illegible]

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Ribbentrop pośredniczy

### między Italią a Sowietami

RZYM, 14/III (Rador) Rozpoczęte przez ministra von Ribbentropa rokowania gospodarcze włosko-niemieckie prowadzone są nadal przez odpowiednie komisje obu państw. Na specjalnym posiedzeniu obu komisji ustalono, że Niemcy pokryją całe zapotrzebowanie Italii na węgiel, którego dostawa odbyć się będzie drogą lądową.

Odnośny protokół w tej sprawie został już podpisany.

Jednocześnie donoszą, że na skutek układu węglowego między Anglią a Italią zatory włoskie statki, które załadowały już w Rotterdamie węgiel niemiecki otrzymały polecenie wyładowania zapasów węgla i powrotu bez ładunku do Italii.

Równocześnie z Paryża donoszą, że minister von Ribbentrop pośredniczył w Rzymie w sprawie zawarcia między Italią a Rosją sowiecką traktatu handlowego, który podpisany zostanie niebawem.

Prawdopodobnie rząd włoski zamianuje również wkrótce nowego ambasadora w Moskwie.

PARYŻ, 14/III (Rador). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że szef sowieckiej misji handlowej w Italii wyjechał do Moskwy, celem odebrania nowych wskazówek w sprawie rokowań handlowych z Italią dla zawarcia nowego traktatu handlowego włosko-sowieckiego. Dotychczasowy traktat z r. 1939 wygasa w najbliższym czasie.

## Berlin chwali

## „umiarkowanie" Sowietów

Korespondent berliński »Universulu« przedstawia następująco ocenę pokoju fińsko - sowieckiego przez czynniki niemieckie.

Prasa niemiecka zachowuje w tej sprawie pewną rezerwę. Natomiast koła oficjalne nie ukrywają swego zadowolenia z wyniku wojny fińsko-sowieckiej. Twierdzą one, że los Finlandii jest zupełnie zasłużony, gdyż usiłowała się ona oprzeć żądaniu wielkiego mocarstwa. Warunki, narzucone Finlandii, odpowiadały zupełnie poniesionym w wojnie ofiarom sowieckim.

Równocześnie zarówno koła urzędowe niemieckie, jak i prasa chwalą wielce rząd sowiecki, że przedłożył Finlandii tak »umiarkowane« warunki pokojowe, składając jednocześnie hołd Stalinowi, jako »pierwszorzędnemu mężowi stanu, pełnemu umiaru«, który umiał wyciągnąć odpowiednie wnioski z sytuacji i usunął ze sceny »rząd« Kuusinena z chwilą, gdy okazały się możliwości zawarcia pokoju.

Prasa niemiecka odpiera oskarżeniem zarzut, jako by »Niemcy sprzedały Finlandię Sowietom« i podkreśla, że Rzesza zachowała w całym konflikcie ścisłą neutralność.

W Berlinie wyraża się radość, że klęska Finlandii dosięgła również mocarstwa zachodnie, w kołach niemieckich bowiem obronę Finlandii uważano było zawsze za chęć rozszerzenia teatru wojny ze strony mocarstw zachodnich na półwysep skandynawski. Anglia interesowała się Finlandią o tyle tylko — twierdzą w Berlinie — że chciała przeszkodzić w dostawie do Niemiec szwedzkich rud.

W kołach neutralnych Berlina oświadczają natomiast, że nadzieje niemieckie na zwiększenie dostaw sowieckich do Niemiec po zawarciu pokoju z Finlandią są złudne.

Koła neutralne zapytują, czy Niemcy podejmą obecnie zapowiadaną oddawna piorunującą ofensywę na froncie zachodnim. Dotąd [illegible]

3 Vremea Bucureşti Redactor respon- [illegible]

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, sobota 16 marca 1940 Nr. 525 (64)

Wydawcy:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR BIZUNKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREszt
str. Academiei 2. Tel. 4-08-23

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## DRAMAT EUROPY

Przemawiając drogą radiową do społeczeństwa fińskiego, minister spraw zagranicznych Finlandii, p. Tanner z wielką prostotą i szczerością mówił o losie małego narodu fińskiego, który, pozbawiony istotnej pomocy, musiał w końcu pogodzić się z rzeczywistością i przyjąć warunki pokojowe po przeszło trzymiesięcznym oporze.

Minister Tanner oświadczył jednak, że z walki tej wychodzi naród fiński z nienaruszoną wolą dalszej pracy dla kraju i z armią, która nie uległa rozbiciu, służyć może nadal państwu. P. Tanner nawoływał również do jedności narodowej, która winna być zachowana w okresie powojennym, gdyż dopóki trwać będzie niepokój w świecie, dopóty istnieć będzie możliwość nowego konfliktu.

Istotnie z trzymiesięcznej walki, prowadzonej z nadludzkim bohaterstwem, wychodzi Finlandia z nienaruszonym honorem, z nietkniętą armią i z zachowaniem, w trudniejszych co prawda okolicznościach, wszystkich możliwości pracy nad rozwojem własnej niezależnej kultury narodowej. Mając do wyboru albo oddanie bez protestu części swego terytorium silniejszemu sąsiadowi, albo podjęcie walki, Finlandia wybrała tę drugą ewentualność, stawiając się w rzędzie narodów, które swe prawa do niepodległości legitymują ofiarą krwi i które bez oporu nie ulegają przed przemocą.

Wielkie te walory moralne, rzucone z takim bohaterstwem na szalę, nie przeważyły przemocy materialnej, jaka była po stronie przeciwnej. Stanowić one jednak będą w historii Finlandii niewygasającą legendę i niewyczerpany kapitał ideowy, który jest jednym z ważnych współczynników bogactwa narodowego.

Stwierdzając to wszystko, trudno jednak nie zauważyć, że znowu naród słabszy musiał ustąpić przed silniejszym, że znowu mocniejsze mocarstwo podyktowało wolę państwu mniejszemu. Zagadnienie Finlandii pozostanie zatem jednym z tragicznych przejawów moralnych współczesnej epoki. Wysuwa ono znowu pytanie czy Europa zorganizowanego życia [illegible] hegemonii, czy też rozwijać się będzie na zasadzie współpracy państw wolnych, małych i wielkich.

W pierwszym wypadku Europa musiałaby być podzielona na dwie lub trzy strefy wpływów, między którymi stoczyła by się w końcu równiez walka na śmierć lub życie. W wypadku drugim życie Europy oparło by się na równowadze sił i na poczuciu sprawiedliwości, która nie da się pogodzić z przemocą. Bez zrealizowanej sprawiedliwości trudno sobie wyobrazić w każdym razie prawdziwy i trwały pokój w Europie.

Dzisiejsi teoretycy neoimperializmów wysuwają twierdzenie, że współczesny rozwój techniki (komunikacja, lotnictwo) podcina racje bytu państw mniejszych i utrudnia ich obronę. Jeśli jednak współczesna technika jest faktem realnym, to o wiele potężniejszym faktem realnym jest wola istnienia tych państw i narodów, które gotowe są istotnie walczyć o swoją wolność.

Polityka, która tak zaznaczoną wolę chciałaby ignorować, nie będzie polityką realną, a pokój, oparty na stałej przemocy, wykonywanej w stosunku do narodów słabszych, nie był by pokojem trwałym.

Cywilizacja europejska oparta jest od wieków na różnorodności kultur narodowych. Rozwój tej cywilizacji był wynikiem współpracy i emulacji poszczególnych, różnorodnych organizmów państwowych i narodowych. Zniszczenie i uniemożliwienie wolnego współdziałania państw europejskich, większych i mniejszych, oznaczało by zatem zachwianie się tylko równowagi europejskiej, ale również zachwianie podstaw jej cywilizacji.

Tłumacząc politykę Szwecji, która, tłumiąc na skutek gróźb zewnętrznych własne uczucia dla Finlandii, uniemożliwiła udzielenie Finlandii skuteczniejszej pomocy, min. Gunther musiał jednak przyznać, że w wyniku tej polityki, zdawałoby się tak egoistycznej i oportunistycznej, pozycja Szwecji uległa mimo to osłabieniu. Szwecja również czuje się bardziej dziś zagrożona, niż w chwili wybuchu wojny fińsko-sowieckiej.

Sytuacja, wytworzona na północy, uwydatnia dobitnie istotę obecnego konfliktu, który podzielił Europę na dwa obozy. Jaki światopogląd zwycięży, czy ten, który głosi równość i wolność narodów, świadomych swej odpowiedzialności i gotowych krwią swą płacić za niepodległość, czy też ten, który narodom mniejszym odmawia prawa do pełnej niezależności? Bez względu na dalszy przebieg wojny wydaje się, że dopóki poszczególne narody i państwa będą czuły się zagrożone, dopóki będą skrępowane w wykonywaniu wszystkich atrybutów swej suwerenności, dopóki żyć będą w obawie przed niespodziewanymi uderzeniami z takiej lub innej strony, dopóty nie będzie w świecie ani pokoju, ani wolności ani sprawiedliwości. Na tym polega współczesny dramat Europy. I o to prowadzona jest wojna, która dlatego właśnie nie może zakończyć się kompromisem.

»Pokazaliśmy jednak małym narodom drogę — mówił min. Tanner — pokazaliśmy im, jak należy się przeciwstawić żądaniom dyktatur«.

Taka była i jest wielka rola Finlandii w współczesnym zmaganiu się sił.

(Dokończenie obok)

## Czy dojdzie do sojuszu na Północy?

### Nowe intrygi na tle propozycji Finlandii

Helsinki 15. 3. Minister spraw zagranicznych Norwegii p. Koht oświadczył, iż przed wyjazdem delegacji fińskiej do Moskwy rząd fiński zwrócił się do rządu norweskiego z zapytaniem, czy rząd ten byłby gotów zawrzeć przymierze obronne między Szwecją, Norwegią i Finlandią.

Rząd norweski odpowiedział na pytanie twierdząco.

Jednocześnie prasa szwedzka donosi, że i do rządu szwedzkiego rząd fiński zwrócił się z podobnym zapytaniem.

Rząd szwedzki odpowiedział na zapytanie rządu fińskiego twierdząco, jakkolwiek odpowiedź ta była bardziej wstrzemięźliwa.

Równocześnie z moskiewskich [illegible] urzędowych donoszą, że rząd sowiecki nie będzie miał prawdopodobnie nic przeciw zawarciu czysto obronnego przymierza wojskowego fińsko-szwedzko - norweskiego.

Natomiast każda kombinacja polityczna skierowana wyraźnie przeciw Rosji sowieckiej uważana była by za sprzeczną z postanowieniami traktatu moskiewskiego, który zawiera klauzulę, zabraniającą Finlandii zawierania jakichkolwiek umów skierowanych przeciw Sowietom.

W brytyjskich kołach dyplomatycznych uważają, iż ewentualność zawarcia sojuszu północnego wpłynęła na przyjęcie przez Finlandię warunków sowieckich, ponieważ uważano, iż będzie to pomyślny czynnik polityczny, kompensujący do pewnego stopnia żądania sowieckie.

Najważniejszym jest teraz zapytanie, czy zamierzone obecnie trójprzymierze zostanie zrealizowane bez zewnętrznej pomocy czy też będzie tylko środkiem za pomocą którego Niemcy zamierzają wzmóc swoją rolę polityczną w życiu krajów północnych.

Brytyjskie koła mają nadzieję iż sojusz ten nie będzie urzeczywistniony, ponieważ podobna opieka oznaczałaby, iż kraje Skandynawskie porzuciły neutralność i dobrowolnie weszły w orbitę wpływów politycznych niemieckich.

Gdyby jednak podobna tendencja zwyciężyła sojusznicy musieli by poddać całkowitej rewizji swą dotychczasową politykę w stosunku do krajów północnych.

## Ocena amerykańska

Nowy Jork 15. 3. (Rador) Prasa amerykańska komentuje z dużą wnikliwością konsekwencje zawarcia pokoju północnego.

[illegible] zachodnie straciły [illegible] dać wojny Sowietom i mają wskutek tego o jednego wroga mniej.

Kraje skandynawskie uniknęły wprawdzie wojny, ale niebezpieczeństwo jest obecnie bliżej ich granic. Muszą one skonsolidować swą obronę, aby być gotowymi na wszelką ewentualność.

Niemcy mogą wprawdzie być zadowolone, że uniknęły groźnego ataku na ich odkrytą flankę wschodnią, ale rozszerzenie kontroli sowieckiej na Bałtyku nie stanowi dla nich czynnika bezpieczeństwa.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Ofiara Ojca św. dla Polaków

Ojciec święty złożył większą sumę pieniędzy jako ofiarę na rzecz ludności katolickiej w Polsce.

Suma ta oraz kwoty przekazywane przez Czerwony Krzyż przeznaczone są na pomoc dla Polaków na terenach okupowanych. Akcją pomocy zajmują się delegacje kwakrów amerykańskich, którym [illegible] pozwolenia na pobyt w Polsce.

Ostatnia wizyta Nuncjusza Papieskiego w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy pozostawała właśnie w związku z przekazaniem ofiary Ojca św. dla polskiej ludności.

## Honor Finów nietknięty

### Prezydent Kallio o przyszłości Ojczyzny

Helsinki 15. 3. (Rador) Wczoraj w południe prezydent Finlandii Kyosti Kallio wygłosił do narodu fińskiego przez radio mowę, w której podkreślił, że Karelia i miasto Viipuri już kilkakrotnie w historii Finlandii były odrywane od macierzy. Trzeba obecnie skupić w sobie wszystkie siły, aby znieść owo nowe okaleczenie i podtrzymać moralnie braci, zamieszkałych na oderwanych ziemiach. Narodowi fińskiemu pozostaje obecnie jedna pociecha: prawa narodu fińskiego nie zostały zniszczone. Finowie odnieśli zwycięstwo moralne.

W tej chwili Finowie łączą się z tymi, którzy wyznają te same ideały, w dziele, jakie przed nimi stoi.

Prezydent Kallio ocenia pomoc, jakiej Finlandia doznała do dnia dzisiejszego, przede wszystkim jednak naród będzie musiał liczyć na własne siły. Źródłem tej siły musi być jedność narodowa, która objawiła się tak silnie w nierównej walce. Boleść narodu jest wielka, lecz obecnie siłą kierowniczą w odbudowie kraju musi być rozsądek.

Nie tylko naród fiński, ale i jego polityka i ustrój państwowy wyszły z wojny nienaruszone. Armia pozostała nietknięta i gotowa bronić wolności narodu. Przez wojnę Finowie nabyli doświadczenia i zjednoczyli się.

Należy pochylić czoła przed tysiącami poległych za ojczyznę. W pierwszym rzędzie należy się wdzięczność marszałkowi Mannerheimowi, który przed całym światem pozostanie symbolem bohaterstwa żołnierzy fińskich. Cały naród skupia się teraz wokół niego i wyraża podziękowanie oficerom i żołnierzom. Należy się również podziękowanie tym, którzy w pracy poza frontem poświęcili wszystko dla ojczyzny.

Obecnie obowiązkiem narodu jest opieka nad inwalidami i wszystkimi ofiarami wojny, wraz z ewakuowanymi.

Naród fiński składa podziękowanie wszystkim tym, którzy w ciężkich chwilach pospieszyli mu z pomocą.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover czynił wszelkie wysiłki i czyni je dotąd, aby przyjść Finlandii z materialną pomocą. Również z innych stron Finlandia otrzymała wydatną pomoc, szczególnie z Szwecji i od mocarstw zachodnich.

Finowie doznali głębokiego rozczarowania na skutek stanowiska Szwecji i Norwegii, które sparły się stanowczo przepuszczeniu przez swe terytoria wojsk mocarstw sprzymierzonych. Przejazd tych wojsk [illegible]

Mimo to prezydent [illegible] się, że dla państw północnych wszystko jest teraz jasne, [illegible] konieczność [illegible]

Prezydent Kallio zakończył swą mowę następującym zdaniem:

»Naród fiński może być dumny z roli, jaką odegrał, jako przednia straż cywilizacji europejskiej«.

## „Finlandia przelała krew

## za pokój tymczasowy"

Sztokholm 15. 3. (Rador) Niektóre dzienniki szwedzkie stwierdzają, że kilka artykułów traktatu moskiewskiego skierowanych jest wyraźnie przeciw Szwecji. Za taki uważany jest w pierwszym rzędzie artykuł o wydzierżawieniu półwyspu i portu Hangoe, skąd lotnictwo sowieckie może bardzo poważnie zagrażać Szwecji, jak również artykuł o budowie linii kolejowej do zatoki Botnickiej, która zbliży Sowiety do Szwecji.

Co do Niemiec, to o ile z jednej strony spodziewają się one obecnie [illegible] ruchu handlowego z [illegible] rozszerzenia wpływów [illegible] na półwysep Skandynawski. Jest to jeszcze jedna ofiara niemiecka na ołtarzu sojuszu niemiecko - sowieckiego.

Kto wie — pisze dziennik »Dagens Nyheter« — czy w ciągu tej wojny jeszcze nie będziemy świadkami uderzenia aliantów na Sowiety, aby dosięgnąć Niemcy. W kołach sprzymierzonych bowiem istnieje przypuszczenie, że Niemcy i Sowiety związane są układem w sprawie podziału Skandynawii, który oddały Rosji porty norweskie, zaś Niemcom kontrolę szwedzkich kopalń rudy żelaznej w okręgu Lulea.

Oslo 15. 3. (Havas) Cała prasa norweska podkreśla, że warunki, wymuszone na delegacji fińskiej w Moskwie są o wiele cięższe, aniżeli te, które przedłożone zostały rządowi szwedzkiemu do zakomunikowania Finlandii.

Dzienniki zrzucają z siebie winę za klęskę Finlandii i oskarżają zupełnie otwarcie Niemcy.

»Bez traktatu niemiecko - sowieckiego — pisze »Aftenposten« — Sowiety nie podjęły by nigdy akcji przeciw Finlandii. Bez groźby Niemiec, że wszelka pomoc mocarstw zachodnich uważana będzie za akt skierowany przeciw Rzeszy i będzie [illegible], Finlandia [illegible] lub Norwegię«.

»Tidens Tegn« pisze, że jakkolwiek odpowiedzialność Szwecji i Norwegii za wynik wojny jest duża, to jednak o wiele większa jest wina Trzeciej Rzeszy.

Atmosfera »przestrzeni życiowej« jest już wyraźnie wyczuwalna w Skandynawii. Finlandia przelała krew za pokój tymczasowy«.

## Sowiety stworzą

## Komunistyczną republikę Karelską?

HELSINKI, 15/III (Rador). Odwrót wojsk fińskich na nową linię graniczną rozpoczyna się w dniu dzisiejszym i trwać będzie do 25 marca.

Półwysep i port Hangoe mają być oddane Sowietom do dnia 25 marca.

Natomiast wojska sowieckie zostaną wycofane z rejonu Petsamo dnia 10 kwietnia.

Jednocześnie sztokholmski »Aftonbladet« donosi z Moskwy, że Sowiety utworzą na oderwanych od Finlandii terenach rep. Karelską ze stolicą Viipuri.

Na czele tej nowej republiki stanie rząd, złożony przez Sowiety z komunistów fińskich.

## Dwa porty i liczne fabryki

### traci gospodarstwo fińskie

HELSINKI, 15/III (Rador). Ratyfikacja traktatu moskiewskiego oczekiwana jest w dniu dzisiejszym. Jakkolwiek nic nie wiadomo na temat wyniku sejmowego głosowania, to jednak trzeba podkreślić, iż premier Ryti, który powrócił z Moskwy, zapewnił szefów stronnictw, że ratyfikacja traktatu nie napotka na żadne przeszkody ze strony parlamentu.

Koła urzędowe przyznają, że konsekwencje gospodarcze, wypływające z traktatu moskiewskiego będą dla Finlandii ciężkie. 20% całego eksportu fińskiego szło przez port Viipuri, a 10% przez Hangoe.

Ponadto znaczna liczba fińskich fabryk celulozy i tartaków znalazła się obecnie po tamtej stronie granicy.

DALSZY CIĄG DEPESZ
na stronie 4.

## Zatrute strzały

Copyright by «Kurjer Polski»

# Fałszywy pacyfizm

Pisaliśmy o wojnie nerwów, która atakuje życie emocjonalne narodu, która sieje [illegible] dysharmonję, rozkładowe, depresyjne. Stwarza ona podłoże dla wojny psychologicznej II stopnia, którą nazwaliśmy wojną moralną i dla wojny psychologicznej III stopnia, którą nazwaliśmy wojną ideologiczną.

Wojna moralna atakuje wolę narodu, jego morale, jego decyzję i chęć walki do samego końca, jego gotowość przetrwania i poniesienia największych ofiar krwi i mienia.

Już ze wzburzonych, nieskoordynowanych uczuć narodu atakowanego w wojnie nerwów robią się czynniki osłabiające aparat woli narodu. Strach, niepokój, niepewność, nieufność, depresja mogą sparaliżować wolę narodu, budzą wiele dręczących wątpliwości, które stawiają pod znakiem zapytania celowość wojny i związanych z nią straszliwych ofiar i ciężarów.

Elementy te wzmacnia i podtrzymuje zręczna propaganda, która szerzy zdradliwy pacyfizm, szeroko głoszony na użytek atakowanych narodów.

«Mała ofensywa», jakie szerzy propaganda niemiecka, mniej więcej wygląda, jak następuje:

My chcemy pokoju, a nie wojny. Pokój mógłby być zawarty każdej chwili, jeśli tego życzyć sobie będą alianci. My nie chcemy niczego od aliantów, to alianci stawiają nam żądania i warunki. O kolonie toczyć wojny nie będziemy, chcemy tylko uznania naszej własnej sfery wpływów, naszego «Lebensraumu» przez aliantów.

Propaganda niemiecka wzmacnia dziś wszystkie jej formy pacyfistyczne w krajach alianckich. Każdy głos za pokojem idzie zbiorem na głośnik propagandy niemieckiej.

Pacyfizm pryncypialny, pacyfizm doktrynalny, pacyfizm oportunistyczny, pacyfizm słabości i rozkładu — wszystkie te postacie pacyfizmu są wzmacniane i podtrzymywane przez działalność niemieckich agentów i ukrytych komórek propagandowych.

Jakże często słyszy się w prasie neutralnej głosy, wykazujące, że wojna niczego nie rozwiąże i nic nie rozstrzygnie, że wojna może doprowadzić do ruiny całą cywilizację europejską, że wojnę robią tylko podżegacze wojenni na Zachodzie, że wojna ta prowadzona jest na Zachodzie tylko w interesie wielkich finansistów i kapitalistów, którzy chcą się na niej wzbogacić.

Wszystkie argumenty integralnego pacyfizmu z okresu wielkiej wojny, które były w Niemczech tak surowo tępione, za których głoszenie szło się niegdyś do więzienia i twierdz niemieckich, są dziś podejmowane i rzucane w świat przez propagandę narodowo-socjalistyczną.

Wojna jest bezpożyteczna i bezcelowa, prowadzona nie w interesie ludów, ale kapitalistów i niczego nie może rozwiązać — oto kwintesencja argumentów niemieckich w wojnie moralnej.

Poza integralnym pacyfizmem Niemcy operują jeszcze innymi argumentami, mającymi na celu wykazanie niemożności rozstrzygnięcia tej wojny. Wojna na Zachodzie nie może skończyć się ani niczyją wygraną, ani niczyją przegraną — twierdzi usłużna propaganda. Ani linia Maginota, ani linia Zygfryda nie mogą być sforsowane. Krótki, parusetkilometrowy front, umocniony szeregiem pasów fortyfikacyjnych, może być tak całkowicie [illegible] ogniem zaporowym, iż nie ma mowy o jego sforsowaniu. Możemy się tylko krwawić, ale rozstrzygnięcie na tym froncie paść nie może.

Oto sugestie propagandy niemieckiej, wszczepiane w rozlicznych wariantach w mózgi swych przeciwników, po to by moralnie rozłożyć wolę zwycięstwa, wolę prowadzenia walki, a nadto wpoić przeciwnikowi postawę bierności i bezczynności.

Bo skoro nie można sforsować linii przeciwnika, czyż nie wynika z tego, że należy w ogóle nic nie robić, że nie należy podejmować żadnych akcyj zaczepnych, żadnej inicjatywy. W ten sposób Niemcy starają się sparaliżować wolę walki i równocześnie sparaliżować wszelką inicjatywę aliantów w tej wojnie.

Wojna moralna kieruje swe ostrze w pierwszym rzędzie przeciwko Francuzom. Propaganda niemiecka stara się wpoić przekonanie w społeczeństwo francuskie, iż nie jest ono w żadnej mierze zagrożone przez Niemcy, bo

1) Niemcy niczego nie chcą od Francji,

2) Francja za linią Maginota korzysta z pełnego bezpieczeństwa, tak, że jej nic grozić nie może.

Ten ostatni argument przewija się jako zasadniczy motyw w akcji propagandowej w wojnie moralnej. Francji nic nie grozi. Francja za linią Maginota jest niezwyciężona, a więc po co ma prowadzić wojnę i o co.

Instrumenty, tworzone w wojnie moralnej, są najbardziej niebezpieczne, uderzają w najczulszy i najważniejszy punkt psychiki człowieka wojującego: w wolę, w aparat woli, w gotowość walki i poniesienia choćby największych ofiar i ciężarów.

Dlatego w tej wojnie moralnej musi być rozwinięty największy wysiłek, mobilizujący wszystkie siły moralne atakowanych narodów.

Gallus

NA SZALACH WOJNY

# SIŁY ZBROJNE NA MORZU

Wchodzimy w siódmy miesiąc wojny. Poza krótką kampanją wrześniową w Polsce działania lądowe ograniczają się [illegible] na wojnie [illegible], do «małej wojny» [illegible] komunikaty wojenne z frontu zachodniego. Natomiast na morzu wojna trwa z niesłabnącym natężeniem. Wprawdzie z punktu widzenia strategii morskiej jest to dotychczas t. zw. «mała wojna» — działania łodzi podwodnych min i samolotów, tym niemniej jednak byliśmy już świadkami prawdziwych bitew morskich, jak np. tej, w której pobity został na głowę okręt niemiecki «Admiral Graf von Spee» i bitwy takie w każdej chwili mogą się znów powtórzyć. W każdej wielkiej wojnie, we wszystkich wielkich zmaganiach ludzkich czy dziś, czy przed stu laty, czy jutro chodzi zawsze o panowanie na morzu, a siła która przygotowuje zwycięstwo. Jasne zresztą. Jak wiemy, siła, która nie musi doprowadzić do wielkich, decydujących starć morskich, gdzie w czeluści wód giną wielkie pancerniki wraz z załogą. Nieraz wystarcza, iż przeciwnik świadomy swej słabości nie ryzykuje walki, ustępuje krok za krokiem na morzu i tkwiąc bezczynnie w swych portach, bezradnie przygląda się zacieśnieniu blokady swego terytorium. Taki był los mocarstw centralnych w latach wielkiej wojny światowej 1914—1918 i mimo, że wojna obecna trwa dopiero siódmy miesiąc — coś podobnego widzimy już, gdy mowa o koalicji niemiecko-sowieckiej.

Na to jednak, by dokładnie uprzytomnić sobie przewagę na morzu koalicji zachodniej nad sojuszem moskiewskim Niemiec i Rosji, sięgnijmy do liczb, porównajmy ilość okrętów wojennych, t. j. wielkich jednostek pancernych krążowników, torpedowców, łodzi podwodnych itp. obu stron. W zestawieniu takim przewaga jednej ze stron nad drugą, a nie mówiąc nawet o szczegółach technicznych, o duchu marynarzy, o ich doświadczeniu i inicjatywie, przemówi bez dodatku.

Na pierwszym miejscu stoi, oczywiście, Anglia, największa potęga morska świata, która nie pozwoli sobie nikomu wydrzeć pierwszeństwa na morzu, równoznacznego z «być albo nie być» tego mocarstwa. Nie potrzebujemy tu chyba przypominać zalet tęgich marynarzy angielskich — wzorów dla innych marynarzy świata, nie potrzebujemy też podkreślać najwyższej, niezmiernej wartości okrętów wojennych angielskich, mocy ich pancerzy, doskonałości artylerii, wyposażenia technicznego, zalet budowy itp. Ograniczymy się jedynie do suchych liczb.

Tak więc okrętów liniowych (pancerników) posiada Anglia 14, krążowników, takich jak np. «Exeter», który wsławił się w bitwie przeciw «Admirałowi von Spee» — 59, torpedowców i kontrtorpedowców — 124, łodzi podwodnych — 68. Nie wyliczamy tu jak i nie będziemy wyliczać przy [illegible] budowie, dalej okrętów takich jak: trałowców, kanonierek itp.

Francja dysponuje obecnie 8 okrętami liniowymi, 18 krążownikami, 70 torpedowcami i kontrtorpedowcami, 81 łodziami podwodnymi.

Polska przystąpiła do wojny obecnej, mimo olbrzymiej przewagi nieprzyjaciela, wyprowadziła ze swych portów pięć okrętów wojennych: są to 3 kontrtorpedowce («Wicher», «Burza» i «Grom») oraz 2 łodzie podwodne («Wilk» i «Orzeł»). Połączenie się tych okrętów z flotą angielską po pokonaniu niemieckich przeszkód stanowi jedną z najpiękniejszych kart w dziejach żeglugi. Dziś, gdy polskie siły zbrojne na lądzie są jeszcze w stadium odbudowy, polska flota wojenna walczy, wznosząc wysoko barwy biało-czerwone na morzu.

A teraz zobaczmy jak wygląda flota wojenna strony przeciwnej. Niemcy posiadają 4 okręty liniowe, 8 krążowników, 27 kontrtorpedowców i torpedowców, 71 łodzi podwodnych.

Rosja — 3 okręty liniowe, 3 krążowników, 27 kontrtorpedowców torpedowców oraz około 100 (dokładna liczba nie jest ujawniona) łodzi podwodnych.

Zsumujmy liczby poszczególnych okrętów strony jednej i drugiej. Cóż widzimy? Okrętom liniowym koalicji zachodniej w liczbie 22 mogą Niemcy wraz z Rosją przeciwstawić 7. Stanowi to trzykrotną z górą przewagę koalicji nad przeciwnikiem. Przy 76 krążownikach angielsko-francuskich wobec 11 krążowników strony przeciwnej daje to koalicji przewagę z górą pięciokrotną. Jeśli zliczymy kontrtorpedowce i torpedowce angielskie, francuskie i polskie w liczbie 199 wobec 51 kontrtorpedowców i torpedowców Niemiec i Rosji równa się to dla koalicji przewadze czterokrotnej. Gdy mowa wreszcie o łodziach podwodnych w liczbie 134 po stronie koalicji i 170 po stronie Niemiec i Rosji widzimy, że tu jedynie występuje pewna przewaga.

Ale wojny na morzu — mimo wszelkich gróźb — nie wygrywa się przy pomocy łodzi podwodnych. Można niemi straszyć i topić statki handlowe, ale [illegible] nie zwalcza się wielkich jednostek. Przeciwnie — wielka flota wojenna przy pomocy licznych swych środków topić może skutecznie małych korsarzy podwodnych. Tak np. w czasie wielkiej wojny światowej Niemcy z liczby 343 swych łodzi podwodnych straciły 199. W obecnej zaś wojnie w ciągu pierwszych tylko pięciu miesięcy z początkowej liczby 50 aż 35!

Zapewne, budowa większych ilości pancerników, czyli okrętów liniowych kosztuje wiele pieniędzy i czasu. Znacznie szybciej i taniej daje się budować «krążowniki kieszonkowe» i łodzie podwodne. Ale nie mogą się one mierzyć z olbrzymiemi formami wielkich okrętów pancernych i nie do nich należy zwycięstwo.

# „MYŚL STALE O OJCZYŹNIE"

PRENUMERATE

Dr THEODOR HOLBAN

# Wpływ emigracji polskiej

## 1831–1848

## na ruchy niepodległościowe rumuńskie

Młodzi ludzie, jak Golescu, bracia Rosetti, C. Bratianu, Cretulescu, Ghica, Balcescu i inni przybywając na studja do Paryża, stykali się z emigracją polską, w związku z Adamem Mickiewiczem i Czartoryskim.

Agenci stronnictwa Czartoryskiego pozostali z nimi współpracowali dla wspólnego dobra. Za pośrednictwem tych pionierów myśli rumuńskiej wysłannicy księcia Adama przedostali się do Rumunji i praca ich jest już całkiem znacznie ułatwiona.

W ten sposób od r. 1836 różni emisarjusze polskiej emigracji przekraczali granice Rumunji. Z drugiej strony pisma polskie, wychodzące we Francji, jak «Portafolio», «Le Polonais», «Kronika emigracji polskiej», «Trzeci Maj», wysyłają korespondentów do Bukaresztu i Jass i umieszczają regularnie artykuły propagandowe o księstwach rumuńskich.

W r. 1835 «Le polonais» (VI, str. [illegible]) pisze, że «księstwa Mołdawji i Multanji są bardzo mało znane, nawet (nawet najbardziej oświeconej) w Europie mieszają je z Serbją i Bułgarją, mieszali z Albanją i Grecją, dochodzi do tego, że nie wiedzą, czy one się znajdują w Azji, czy w Europie. W tym samym roku «Kronika emigracji polskiej» [illegible] z Jass i z Bukaresztu. Jeden z korespondentów z Bukaresztu pisze: rosyjski wpływ, rosyjskie [illegible] interesy, są tu dla wszystkich [illegible]. W tym stanie rzeczy, Wołochy nie mogą ufać samym sobie, zwracają dziś oczy ku Anglji. Od przybycia Murawiewa do Sylistrji, [illegible] zniewalającymi się stali.. Nie tylko bojarowie są przemarnujący się, ale i sam hospodar na ich czele, jedyną nadzieję wyzwolenia pokładają w Anglji. Los Mołdawji jest dla nich przestrogą. Garnizony rosyjskie i etapy wojskowe po drogach wokół Wołoszczyzny i Mołdawji rozsiawione na [illegible] żołnierzy wyżywianych, są to najobfitszem źródłem niepokoju i dolegliwości. Anglja zabezpieczywszy Stambuł, na tę [illegible]. Zaprowadzenie bezpośredniego handlu Wołoszczyzny z Anglją, zaczęły [illegible] zmiany, a wkrótce i pomoc angielską zapowiada. Cała [illegible] zwrócona ku temu. Braila wolnym portem ogłoszona, ale w granicach Wołoszczyzna jest wolnym portem. Bezkarność rosyjska przy ujściach Dunaju zapowiada mieszanie się Anglji» (Kronika emigracji 1836).

W ten sposób Polacy dając do zrozumienia swego państwa, wychowywali i inne narody w tym duchu. Naród rumuński, który dotychczas był prawie nieznany w Europie, dzięki emigracji polskiej zostawał się na powierzchni polityki europejskiej.

Polacy emigranci, którzy osiedli w księstwach rumuńskich, popierali agentów z Francji. Trzeba zaznaczyć jednak, że emigracja polska i w Rumunji była podzielona na monarchistów i demokratów. I tutaj jedni i drudzy prowadzili oddzielną politykę, pozostając pod wpływem lub kierunkiem stronnictw z Francji. W Mołdawji i Besarabji większość Polaków się uważali demokraci, w Multanji przeważali monarchiści. Tym się tłumaczy, że wysłannicy Czartoryskiego mieli większe powodzenie w Multanji, niż w Mołdawji.

Do niepowodzenia agentów księcia Adama przyczynili się w dalszej mierze i demokraci. Walkę tych stronnictw na terenie Rumunji bardzo dobrze charakteryzuje M. Budzyński w swoich «Wspomnieniach». W r. 1846 spotkawszy się w Jassach z F. Filangowiczem, szefem demokracji w Mołdawji, powiedział mu: «przyjdzie czas, że kraj rozsądzi, czy wasze zasady republikańskie, czy nasze monarchiczno-konstytucyjne są zbawienniejsze dla niego», a na to Filangowicz odpowiedział: «Lepiej Polsce być, jak ona jest dziś pod trzema władzami, niż być zmonarchizowaną i widzieć synów swoich, tyłowywających krew na łonie matki niepodległej».

F. Filangowicz, człowiek fanatyczny terroryzował Polaków, którzy sympatyzowali z monarchistami. Naprzykład Władysław Poniatowski, ziemianin z pod Gałacza, który przyjechał z Wołoszczyzny w r. 1847, został zabity przez Filangowicza podobno dlatego, że rozmawiał z Budzyńskim.

Takie było ustosunkowanie się wzajemne obu partji polskich na terenie Rumunji.

Zobaczymy teraz, jak opinja rumuńska przyjęła propagandę emigracji polskiej.

### AGENCI STRONNICTWA CZARTORYSKIEGO W RUMUNJI

Najbardziej radykalnym ze wszystkich monarchistów był młody oficer wojsk polskich, Jan Woronicz (18[illegible]—1876). W roku 1839 [illegible] się on jednak do Rumunji, otrzymawszy pozwolenie od Księcia Adama i specjalne instrukcje, jak ma działać.

Jedna z tych instrukcji brzmiała:

«Mołdawja i Wołoszczyzna, mimo że ich hospodarowie są hołdownikami Turcji, zupełnej używają swobody pod względem narodowym, religijnym i społecznym, gdyby nie dyplomacja angielska i moskiewska [illegible]. Moskwa jednocześnie podburza mołdawsko-wołoskich przeciw Porcie i własnym hospodarom, a Turcją dopomaga do usunięcia tychże hospodarów, ile razy oni nie ulegają się do moskiewskich wymagań i nie stoją na czele stronnictwa t. zw. moskiewskiego. Cokolwiek czyni wysłannik księcia w państwach naddunajskich, wynik powinien z uwzględnieniem ich hołdowniczych obowiązków względem Porty. Ta zależność powinna się stać w ich ręku bronią przeciw Moskwie. Jednocześnie niech chętnie przy [illegible] i nie dopuszczają Turcji do mieszania się w ich wewnętrzne sprawy, do czego moskiewskie podżegania skłonić by ją mogły».

Z tymi instrukcjami Jan Woronicz pod imieniem Karola Wernera dojechał w październiku (1839) do Bukaresztu w czasie, kiedy właśnie Turcja starała się zmienić hospodara Ghikę na pułkownika Campineanu. Ghica wyjechał do Wiednia starać się o pomoc, a Campineanu do Paryża i następnie do Londynu. Woronicz, który poznał pułkownika, pisał do księcia że:

«Od lat już wielu pracuje (on) nad odrodzeniem swego narodu i uwolnieniem go od moskiewskich wpływów. Inteligentny, dystyngowany [illegible] i [illegible]».

W Bukareszcie Woronicz wszedł też w bliskie kontakty z F. Colsonem, konsulem francuskim, A. J. Vaillant, dyrektorem gimnazjum, z Colquhounem, konsulem angielskim, którzy [illegible] z patriotami rumuńskimi

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

31 dni MARZEC 1940

16

Abrahama pust.,
słowiańskie:
Ojcowa
ewangelickie:
Cyriaka
grecko - katolickie:
3. Ewtropia

sobota

słońce księżyc
wschód 6.50 nów
zach. 18

### 16 MARCA W HISTORII

Rok 1569. Dekret królewski Zygmunta II Augusta wcielił do Korony trzy województwa pruskie.

### ZAKOŃCZENIE REKOLEKCYJ W BUKARESZCIE

Porekolekcyjna spowiedź św. Wielkanocna rozpoczyna się w sobotę dnia 16 b. m. od godz. 8 rano, a popołudniu od godz. 3.

Wspólna Komunja św. odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m. w czasie mszy św. o godz. 7½ rano, którą odprawi J. E. Arcyb. Filip Cortesi, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Przyjęcie Ks. Nuncjusza przy bramie kościoła włoskiego przy Bul. Bratianu nastąpi punktualnie o godz. 7½ rano.

### MIĘDZY WISŁĄ A ODRĄ

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej odbędzie się we wtorek (19 marca) w sali Domu Polskiego, str. Christian Tell 21, odczyt p. Jana GAJEWSKIEGO p. t. «MIĘDZY WISŁĄ A ODRĄ».

Zaproszenia otrzymać można w Obywatelskim Komitecie (Roma 30), w Y.M.C.A. (str. Luterana 30), w Domu Polskim i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Maramureș nr. 1).

### KUKIEŁKI ARTYSTÓW POLSKICH

Gościnne przedstawienia Kukiełek Artystów Polskich pt. Lajkonik w Caracal odbędą się dzisiaj w sobotę 16 bm. w Buzău i jutro w niedzielę 17 bm. w Brăila.

Przedstawienie to znane z doskonałej i ciętej satyry politycznej i omawiające aktualne sprawy, cieszy się w Bukareszcie wielkim powodzeniem gromadząc zawsze liczną publiczność polską i rumuńską.

### Z ŻYCIA UCHODŹCÓW POLSKICH W CARACAL

Praca społeczna obozu w Caracal daje coraz piękniejsze wyniki. Uruchomiono ostatnio warsztat stolarski, w którym dzięki intensywnej pracy, kształcą [illegible] YMCA powstało Koło Pań, gdzie [illegible] uchodźczynie znajdują odpowiednie dla siebie zajęcia. Sekcja artystyczna malarzy polskich poparta finansowo zorganizowała obecnie wystawę obrazów, cieszącą się dużym powodzeniem.

Sekcja kulturalno-oświatowa pod kier. p. B. Piechowskiego urządza co czwartek herbatki towarzyskie, urozmaicone występami artystycznymi, w których występuje między innymi i znakomity tenor opery katowickiej p. K. Polnowski. Na uwagę zasługuje praca na tym polu p. W. Sałtykowskiego. W czwartkowych herbatkach bierze chętnie udział publiczność rumuńska, z którą serdeczne stosunki wiązały niezapomniane chwile.

Sekcja prasowa prowadzi dwumiesięczny wyczerpujący przegląd prasy.

### ZEBRANIE DZIENNIKARZY CZŁONKÓW SYNDYKATÓW

W nadchodzącą niedzielę dn. 17 bm. o godzinie 17 w lokalu przy str. Paris 45 (pierwsze piętro) odbędzie się zebranie, na które proszeni są wszyscy przebywający na terenie Rumunji dziennikarze polscy zawodowcy, pełnoprawni członkowie któregokolwiek z syndykatów krajowych.

W drugim terminie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 17.30.

### KURSOR W CZERNIOWCACH

Podaje się w wiadomości wszystkim uchodźcom miasta Czerniowiec, że kasjerem kursorem jest ponownie p. Piadło, który przyjmuje opłaty za prenumeraty oraz zaległości.

# Z POLSKI

## Pod okupacją niemiecką

### I TO TAKŻE...

Komisja niemiecka, badająca groby królewskie na Wawelu zdecydowała, że sarkofag króla Władysława Jagiełły ma być przeniesiony, ponieważ u stóp Jagiełły umieszczony jest połamany miecz, symbol krzyżactwa.

### MASOWE DEPORTACJE

W Poznaniu rozpoczęły władze okupacyjne wywożenie młodzieży polskiej w wieku od 12 do 16 lat w głąb Niemiec.

O młodzieży, która wyjechała brak dotychczas wszelkich wiadomości.

Okupanci przeprowadzają obecnie masowe deportacje polskich górali, wysyłając ich w głąb Rzeszy na roboty.

### LUDNOŚĆ POLSKA W ŁODZI

Dziennik niemiecki «Grenzzeitung» donosi, że okupanci usunęli całą ludność polską z centralnych dzielnic Łodzi.

Ludność polska może zamieszkiwać tylko w południowych dzielnicach miasta, Żydzi zaś w północnych dzielnicach.

Całe śródmieście zarezerwowane jest wyłącznie dla kolonistów niemieckich.

### 2 MILIONY LUDNOŚCI W WARSZAWIE

Według ostatnich danych ludność Warszawy, która przed wojną liczyła 1,200.000 mieszkańców, sięga obecnie prawie 2,000.000.

Tłumaczy się to wielką liczbą uchodźców z prowincji, prawie całkowicie pozbawionych środków i potrzebujących pomocy.

### T. ZW. «WIERZYTELNOŚCI EMIGRANCKIE»

Niemieckie ministerstwo gospodarki wydało ostatnio rozporządzenie, mocą którego, osoby z tak zwanego generalnego gubernatorstwa, lub z terenów przyłączonych do Rzeszy, które posiadają swe siedzibę zagranicą, są z punktu widzenia prawa dewizowego uważane za cudzoziemców. Dobra ich stają się wewnątrz granic Rzeszy «wierzytelnościami emigranckiemi» i są wobec tego zablokowane.

Rozporządzenie to ma również zastosowanie do osób, które wyjechały z Czech po 15 marca 1939 r. oraz z obszarów Polski, okupowanej przez Niemcy pod 31 sierpnia 1939 r.

### KOLONIZACJA

«Allensteiner Zeitung» podaje, że urzędy niemieckie prowadzą obecnie gwałtowną kolonizację puszczy Tucholskiej oraz powiatów Świecie, Kościerzyna, Starogard i Chojnice.

### «SIŁA PRZEZ RADOŚĆ»?

Okupanci zamienili zameczek Prezydenta R. P. w Wiśle na sanatorium «Kraft durch Freude» (Siła przez radość), które specjalnie przeznaczone dla członków partji narodowo-socjalistycznej.

## Pod okupacją sowiecką

## Prześladowanie kościoła

Litewska Katolicka Agencja Prasowa donosi, że prześladowania religji na obszarze sowieckiej okupacji są coraz ostrzejsze. Potwierdza się wiadomość, że okupanci sowieccy wywieźli na Sybir 3679 księży polskich.

Szkoły katolickie są zamknięte, a drukarnie wydawnictw katolickich skonfiskowane.

Lokale organizacyj katolickich, uprzednio rozwiązanych, władze sowieckie przekazały związkowi bezbożników.

Organizacja bezbożników czyni usilne starania dla zwerbowania członków. Pomimo gwałtownej agitacji bezbożników, zakrojonej na wielką skalę i przyrzekania nowym członkom posad oraz zaopatrzenia w żywność — wyniki akcji werbunkowej do związku bezbożników są bardzo nikłe.

Godne jest podkreślenia, że mimo tej usilnej agitacji bezbożniczej kościoły są przepełnione tłumami wiernych.

# Podniosła uroczystość w Czerniowcach

## z okazji rocznicy koronacji Ojca św.

Obchód rocznicy wyboru i koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII, odbył się nadzwyczaj uroczyście w Czerniowcach.

O godzinie 11, w kościele O. O. Jezuitów, odbyła się uroczysta Msza św., którą celebrował ks. dr. Zbigniew Burgielski. Wzniosłe i patriotyczne kazanie, przemawiające do serc polskich, wygłosił ks. Wacław Zajączkowski.

Na mszy św. byli obecni: zastępca Rezydenta królewskiego p. dr. Nichitovici, komendant strażników okręgu Suczawa p. Bărăleanu z delegacją strażaków, p. konsul R. P. Tadeusz Buynowski wraz z personelem konsulatu, prezes Związku Polaków, senator Tytus Czerkawski, przedstawiciele i prezesowie wszystkich organizacyj polskich w Czerniowcach oraz szerokie rzesze uchodźców. Z staraniem [illegible] Rękodzielników Polskich [illegible] Polskiego [illegible] akademia. Sala przepełniona po brzegi zgromadziła wszystkich z Kolonji naszej. Mało kogo brakowało. Przybyli także pp. konsul Buynowski, prezes i senator p. Tytus Czerkawski, ks. prałat Andrzej Łukasiewicz, ks. prałat Heitmayer wraz z duchowieństwem polskim, ks. superior Władysław Kurowicz i wielu innych.

Na wstępie chór Gimnazjum Polskiego w Czerniowcach, wykonał pod kierownictwem p. prof. Antoniego Zarzyckiego, rumuński Hymn Królewski oraz Hymn Papieski.

Uroczystość zagaił prezes Związku Polaków w Rumunji, p. senator Tytus Czerkawski, wznosząc okrzyk na cześć J. Św. Papieża Piusa XII.

Następnie ks. dr. Burgielski, wygłosił po mistrzowsku opracowany odczyt, uwypuklając przed oczyma obecnych sylwetkę wielkiego przyjaciela Polski, Papieża Piusa XI oraz Jego następcy Piusa XII, który kontynuuje rozpoczęte dzieło, zmierzające do sprawiedliwego pokoju.

Z kolei p. redaktor Kisielewski wygłosił przepiękny odczyt o Papieżu Piusie XII. Omówił on encyklikę wydaną przez Piusa XII, zastanawiając się nad ważniejszymi jej urywkami. Wzruszenie ogarnęło słuchających, gdy p. Kisielewski, w sposób znakomity, omówił ustęp z encykliki dotyczący Polski, a przemawiający dziwnie przyjaźnie dla Polski.

Następnej [illegible] na sali był nie doznania. Zainteresowanie ogromne. Pan Kisielewski, zebrał [illegible] wśród naszego społeczeństwa [illegible] słowa i serdeczne uznania. Nic dziwnego, że burza oklasków nagrodziła [illegible] na Rodaków doznały ukojenia, przeżyły chwile wzniosłe, tak pożądane w obecnych ciężkich czasach.

Uroczystość zakończył prezes Związku Polaków p. senator Tytus Czerkawski, dziękując prelegentom za wygłoszenie odczytów. Następnie p. senator odczytał telegramy hołdownicze następującej treści:

Telegram do J. Św. Papieża Piusa XII, przez ręce J. E. Nuncjusza Andrzeja Cassulo.

«Z okazji uroczystego obchodu rocznicy wyboru oraz koronacji J. Św. Papieża Piusa XII, Polacy miasta Czerniowiec i całej Bukowiny, tłumnie zgromadzeni na Akademji urządzonej dziś, z inicjatywy Związku Polaków w Rumunji ku uczczeniu tych drogich nam wspomnień, tą drogą ślą Ojcu Świętemu synowskie wyrazy hołdu oraz synowskiego oddania. Świadomi w pełni skutków [illegible] Stolicy [illegible] swych świętych praw z odwiecznego Prawa Bożego wypływających, których najwierniejszym Stróżem, obrońcą i głosicielem jest Stolica Apostolska, wyrażają niewzruszoną wolę wiernego trwania przy wskazaniach każdorazowych Stolicy Apostolskiej, niedawno zaś świeżo sformułowanych w Encyklice Summi Pontificatus.

Prezes Związku Polaków w Rumunji

Tytus Czerkawski, senator.

Telegram do J. E. Nuncjusza Papieskiego dla Polski Filipa Cortesiego.

«Z okazji uroczystego obchodu rocznicy wyboru oraz koronacji J. Św. Papieża Piusa XII, Polacy miasta Czerniowiec i całej Bukowiny, zgromadzeni na uroczystej akademji urządzonej z inicjatywy Związku Polaków w Rumunji, ku uczczeniu tych drogich nam rocznic, zasyłają Waszej Eminencji, przedstawiającemu nam Osobę Ojca Świętego, wyrazy prawdziwego oddania synowskiego oraz najgłębszej czci. Głęboko poruszone serca nasze [illegible] oddanie się Waszej Eminencji sprawie pomocy tak materjalnej jak i moralnej, jaką braciom naszym z Ojczyzny wygnanym tak hojnie wyświadcza. Ta dobroć Jego i oddanie się sprawie chrześcijańskiego miłosierdzia jest i będzie dla nas tym cennym przykładem, który łączy i zespalać będzie wiernie serca narodu polskiego w ścisłą jedność ze Stolicą Apostolską.

Prezes Związku Polaków w Rumunji

Tytus Czerkawski, senator.

Telegram do Jego Ekscelencji p. Ambasadora R. P. Rogera Raczyńskiego.

«Zebrani na akademji z okazji rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XII Polacy z Bukowiny oraz bracia uchodźcy składają na ręce Waszej Ekscelencji wyrazy gorących uczuć hołdu i wiary w zwycięstwo dla Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz wyrazy wdzięczności dla Waszej Ekscelencji.

Prezes Związku Polaków w Rumunji:

Tytus Czerkawski, senator.

Po odczytaniu telegramów obecni odśpiewali «Rotę».

Nadmienić należy, iż przepiękne dekoracje sali wykonał p. prof. Bronisław Urbański.

## ISKRY

# DIALOG

Spotkali się w ciemnej przestrzeni, którą przebiegały reflektory i światła syren.

— To jest świat, nad którym będę panował! — powiedział pierwszy i uderzył się zaciśniętą pięścią w puste miejsce na mundurze, które otaczały błyski różnokształtnych orderów; w drugiej dłoni, także w pięści ściśniętej, trzymał rewolwer.

Tamten, skulony, wciśnięty niemal w swoje ciemności, powiedział:

— Jest już ktoś panujący nad wszystkim, który nie zna czasu ani przestrzeni.

— Ach! — zawołał pierwszy. — Mój bóg wspomaga myśli moje, bo jest siłą druzgocącą, mieczem, sztyletem, a kochającą prawem. Mój bóg prowadzi wojny i zwycięża!

— Mój Bóg, którego nie dane ci było poznać, wędruje wśród rzesz ubogich, łaknących chleba prawdziwego prawdy i uczy budować na gruncie dostojeństwa ludzkiego i dostojeństwa Bożego.

— Ha, ha! — zaśmiał się człowiek świecący orderami — stara historyjka, stare przypowiastki. Gdzie realność? Mój bóg łamie i [illegible] daje ramię żelazne. Mój bóg nie potrzebuje umierać na krzyżu!

— Bluźnierstwo twoje jest słabe, bo zrodziła je nienawiść i pycha.

— Odpowiedz jednakże, człowiecze mizerny, co potrafi twój dawny Bóg. Jeśli w niego wierzysz, jaka przyszłość tej wiary?

— Oto wiedz, synu bałwochwalcy, że mój Bóg po śmierci krzyżowej z martwych powstał i glory przemocy zrzuca z siebie i żołnierzy straż pełniących [illegible] duchem raził!

Ciemność się stała jeszcze większa i głos zamilkł.

Filia Rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Czerniowcach, str. Oasa Vuia nr. 5 (Poliklinika) podaje następujące ogłoszenie: Karaś Józef, Pietruń Stanisław, Andryanowicz Józef i Lisiński Stefan z Obozu Internowanych 5, Łaktania Magyaróvár, Węgry — poszukują swoich rodzin w Rumunji.

Również poszukuje Dr. Bathana Lacy z Tiblanszy Bella — Buda II Budapest Hattyú 7/II Dr. Piotrowskiego, Dr. Pawłowskiego, S. Rodika i znajomych ze Sanoka.

# Wśród wiernych synów Ojczyzny

## [illegible] emigracja górników polskich

PARYŻ, 14/III. Minister Opieki Społecznej p. J. Stańczyk zwiedził w tych dniach ośrodek górniczy we Francji Montceau des Mines, gdzie znajdują się liczne osiedla polskie.

Przybywającego przedstawiciela Rządu Polskiego powitała na dworcu liczna delegacja górników polskich i francuskich.

W Gmachu Związku Górników odbyło się zebranie, na którym przedstawiciel Związku górników francuskich p. Mathon przemówił serdecznie do p. ministra i wskazał na harmonijną współpracę panującą między francuskimi i polskimi górnikami na terenie wspomnianego okręgu, przyczym podkreślił wybitne wartości zawodowe tamtejszych górników polskich.

W czasie przyjęcia na ratuszu podprefekt p. Baileau dał wyraz głębokiej wierze, że Polska odzyska swe należne miejsce wśród narodów Europy.

P. min. Stańczyk w odpowiedzi stwierdził, że okazane nam objawy sympatii tłumaczy sobie jako wyraz wielkiej przyjaźni łączącej oddawna [illegible] narody.

W czasie zebrania popołudniowego urządzonego na cześć min. Stańczyka, liczni mówcy francuscy byli zgodni w wyrażaniu swej głębokiej wiary, iż obecny konflikt zakończy się wskrzeszeniem silnej Polski.

P. min. Stańczyk dał również wyraz swej najgłębszej wiarze, że [illegible] świata Polska odzyska swe [illegible] Europie.

P. min. Stańczyk przemawiał jeszcze raz na zebraniu Federacji Emigrantów Polskich w Montceau les Mines w obecności przeszło 1500 osób.

Głębokie wzruszenie opanowało wszystkich obecnych na sali, gdy p. min. Stańczyk przedstawiał ciężką sytuację w kraju. Minister apelował do zespolenia sił wszystkich Polaków, aby przez koncentrację swych wysiłków ułatwili rządowi wykonanie dwóch najważniejszych jego zadań: stworzenia silnej armii i ratowania Polski w kraju i na wychodźstwie.

Omawiając ogólną sytuację polityczną, p. min. Stańczyk dał wyraz głębokiej wierze, iż armia polska przy boku swych potężnych sojuszników przyniesie na swych zwycięskich sztandarach wolność ludności w kraju.

W gorącej atmosferze polsko-francuskiej przyjaźni zakończył się pobyt p. min. Stańczyka w Montceau les Mines.

Szt. Waleriana Ledziny - Lusinkiego (ostatnio pracował w PZL — w Mielcu) oraz Stefana Danielewskiego z Zambrowa lub wiadomości o nich poszukuje Irena Kolasińska, Bukareszt, Roma 30.

PRENUMERATA KURJERA POLSKIEGO
[illegible] miesięcznie i [illegible] kwartalnie i półrocznie

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Pokój przeciw Niemcom i Skandynawii

### Angielskie oświetlenie nowych pozycji sowieckich

LONDYN, 14/III (Reuter). Współpracownik wojskowy dziennika »Times« rozważa warunki pokoju narzuconego przez Sowiety Finlandii i oświadcza, że przesunięcie granic Finlandii ma dla tego państwa duże znaczenie gospodarcze. Strata ruchliwego miasta Viipuri [illegible] najdotkliwiej odczuta przez cały naród fiński, podobnie, jak i przemysłu Karelskiego, uprzemysłowionego i posiadającego znaczne zagęszczenie ludności.

Z punktu widzenia wojskowego konsekwencje są jeszcze boleśniejsze. Finlandia nie tylko utraciła linię Mannerheima, ale zdaje się być wątpliwe, czy istnieje możliwość budowy nowej linii obronnej o podobnym systemie. Solidna linia obronna może być zorganizowana wzdłuż wielkich jezior, lecz armia sowiecka będzie miała w razie nowego konfliktu do obrony tylko swe prawe skrzydło.

Ogólnie jednak biorąc Finlandia została w traktacie moskiewskim formalnie zrujnowana.

Natomiast osadzenie się Sowietów na półwyspie Hangoe jest skierowane w pierwszym rzędzie nie przeciw Finlandii, lecz przeciw innym państwom skandynawskim, pośrednim następstwem tego faktu jest wzmocnienie sytuacji militarnej Sowietów na Bałtyku. Nawet załoga w porcie Hangoe bazy sowieckiej nie stanowi specjalnego niebezpieczeństwa dla Finlandii. W razie bowiem nowej ewentualnej wojny taka baza była by [illegible] do utrzymania. Natomiast ta nowa pozycja sowietów skierowana jest wyraźnie przeciw Niemcom.

Artykuł 6 traktatu moskiewskiego dotyczy raczej Norwegii. Uzyskanie przez Sowiety wolnego tranzytu przez Petsamo zbliża je do granic Norwegii.

Następny artykuł, zobowiązujący Finlandię do budowy kolei od nowej granicy sowieckiej ku zatoce Botnickiej dotyczy znowu Szwecji. Należy przypomnieć, że ten artykuł znalazł się w traktacie pod naciskiem Niemiec, które na wypadek blokowania wybrzeży skandynawskich, chcą uzyskać linię kolejową do transportu rud szwedzkich.

Warunki traktatu pokojowego stwarzają nową sytuację dla państw skandynawskich, które nie będą się mogły odtąd [illegible] od tego, co dziać się będzie w Europie, czyli, że nie będą mogły być w przyszłości rozbrojone. W każdym razie w oczach Skandynawów Rosja sowiecka nie zyskała bynajmniej na powadze po ostatnim konflikcie.

Przez zawarcie pokoju Niemcy zyskały wprawdzie pod niejednym względem ale jednocześnie popadły w jeszcze większą zależność od Sowietów, szczególnie odnośnie do rud szwedzkich.

## Nie liczyć się z zasadami które gwałci nieprzyjaciel

PARYŻ, 15/III. Prasa francuska zastanawia się nad wpływami pokoju fińsko-sowieckiego na dalsze prowadzenie wojny na froncie zachodnim.

»Le Journal« twierdzi, że po zawarciu pokoju Niemcy będą mogły sprowadzać ze Szwecji rudę żelazną, z Finlandii drzewo, celulozę i papier, od Rosji oczekują Niemcy produktów rolnych, bawełny, nafty, drzewa, fosforu, konopi, platyny, manganu, rud żelaznych i chromu.

»Epoque« podkreśla, że sprzymierzeni będą musieli dążyć ze wszelką mocą do wstrzymania transportu szwedzkich rud przez port norweski Narwick, płynący przez norweskie wody terytorialne do portów niemieckich. Wobec takiego przeciwnika, jak Niemcy, alianci nie muszą się liczyć z zasadami, które gwałci nieprzyjaciel.

»Excelsior« zaznacza, że przez wymuszenie pokoju na Finlandii Niemcy będą mogły znowu otrzymywać z Finlandii rudy miedzi, których jednakże najbogatsze pokłady przechodzą obecnie we władanie Sowietów, podobnie, jak i port Viipuri, przez który szedł eksport tych rud.

»L'Ordre« wzywa Szwecję i Norwegię, by swą neutralność manifestowały nie tylko wobec mocarstw sprzymierzonych ale i wobec Niemiec. Szwecja dostarcza Niemcom olbrzymich ilości surowców. Norwegia zezwala na używanie swych wód terytorialnych okrętom niemieckim nawet wojennym.

Szwecja interweniowała, by Finlandia zawarła pokój, z którego będą ciągnąć korzyści Niemcy.

## Marszałek Mannerheim zaproszony do Ameryki

TELCA-PRESS donosi ze Stockholmu, że marszałek Mannerheim zaproszony został do Stanów Zjednoczonych w związku z gotowością Ameryki do odbudowy gospodarstwa narodowego fińskiego. Obecność fińskiego bohatera narodowego, za jakiego uważany jest marszałek Mannerheim, przyśpieszy przyznanie Finlandii pomocy, której tak bardzo obecnie potrzebuje.

## Mały parowiec angielski zatopił niemiecką łódź podwodną

Londyn, 15/III (Reuter) Jednemu z małych angielskich parowców rybackich udało się zatopić po dramatycznej walce niemiecką łódź podwodną.

Łódź zaatakowała parowiec u wybrzeży Szkocji. Załoga [illegible] spod wody [illegible] kilka granatów [illegible] i zmusiła łódź do wypłynięcia na powierzchnię. Teraz rozpoczął się dramatyczny pościg parowca za łodzią. Jakkolwiek maszyny parowca rozwijały normalnie szybkość tylko 13 węzłów na godzinę, to jednak w pościgu za łodzią parowiec pod pełną parą rozwinął szybkość ponad 15 węzłów. Wibracja wywołana wysiłkiem maszyn była tak duża, że ich podstawy przesunęły się o 15 cm.

Podczas pościgu jeden z pocisków parowca trafił w sam środek łodzi, która zatonęła. Jakkolwiek parowiec przybył natychmiast na miejsce, nie mógł już uratować nikogo z załogi. Łódź poszła na dno z całą załogą.

Po powrocie do portu parowiec musiano oddać do remontu, rzeczoznawcy stwierdzili bowiem rozluźnienie wielu części statku na skutek nadmiernej pracy maszyn.

NOWY-JORK, 15/III (Reuter) Załoga angielska wprowadziła do portu Kingston na Jamajce niemiecki statek handlowy »Hannover«.

Statek ten został przechwycony przez angielskie siły morskie. Załoga niemiecka, widząc, że nie ujdzie, podpaliła statek, lecz marynarze angielscy zdołali pożar ugasić i statek zajęli, a załogę niemiecką wzięli do niewoli.

## Prezydent Roosevelt o pokoju północnym

Waszyngton 15. 3. (Reuter) Prezydent Roosevelt wyraził się w związku z podpisaniem przez Finlandię pokoju, że fakt ten nie wyjaśnia bynajmniej praw małych narodów do obrony przeciw potężnemu przeciwnikowi ze względu na niedostateczność pomocy.

Naród fiński przez swą niezrównaną dzielność i przez opór wobec ogromnej przemocy zyskał moralne prawo do życia w wiecznym pokoju i w wolności, której bronił tak walecznie. Fakt ten pogłębił tylko sympatię rządu i narodu amerykańskiego dla rządu i narodu fińskiego.

## Zarządają od Skandynawji wystąpienia z Ligi Narodów

BERLIN, 15/III (Telca-Press). Dzienniki niemieckie wyzyskują fakt zawarcia pokoju na północy dla swej zakrojonej propagandy przeciw aliantom w państwach skandynawskich.

M. in. dzienniki niemieckie piszą, że obecnie kraje skandynawskie będą mogły bez przeszkód zacieśnić swe stosunki z Rosją i Niemcami. Fakt nałożenia krajom skandynawskim sankcyj Ligi Narodów powinien wzmocnić przekonanie te kraje — pisze prasa niemiecka — że ich członkostwo w Lidze naraża je tylko na stałe niebezpieczeństwo, a nie daje żadnych korzyści. Należy przeto oczekiwać, że kraje skandynawskie już wkrótce opuszczą instytucję genewską.

## Finowie ewakuują odstąpione terytoria

HELSINKI 15/III (Havas). Ministerstwo aprowizacji zarekwirowało wszystkie auta ciężarowe dla przewozu ruchomości ludności fińskiej, która opuszcza terytoria, oddane Sowietom.

Radio fińskie ogłosiło, że wszystkie pociągi na tereny, które mają być oddane Sowietom, są zatrzymane. Wskutek tego zarządzenia ewakuowana z tych terenów ludność nie mogła wrócić do swych siedzib, by zabrać resztki pozostałego mienia. Jedynie mieszkańcy miasta Viipuri otrzymali do swej dyspozycji specjalne pociągi, aby mogli wywieźć szczątki swego mienia przed okupacją miasta przez wojska sowieckie. Z miasta tego pozostały zresztą tylko ruiny i nie będzie co z niego wywozić.

(Wiadomość ta wskazuje, że doniesienie sowieckie z ostatniego dnia wojny o zajęciu po dwugodzinnym [illegible] ataku miasta Viipuri nie odpowiada prawdzie — przyp. Red.).

Pierwszy transport mieszkańców Viipuri opuścił Helsinki w czwartek.

Mieszkańcy ewakuowanych terytoriów, którzy nie znaleźli jeszcze stałych [illegible] tymczasowo w obozach, pozostających pod opieką rządu fińskiego.

Liczba ludności, która utraci przez okupację sowiecką swe siedziby, oceniana jest na pół miliona.

Powierzchnia terytorium, oderwanego przez Sowiety od Finlandii wynosi 30.000 km. kwadr., czyli blisko 10% całego terytorium Finlandii.

Najdotkliwszą dla Finlandii jest strata dwóch uprzemysłowionych dolin rzek Vuoksi i Janiajoki.

Telca - Press donosi z Helsinek, że z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie urzędować w Viipuri mieszana komisja fińsko - sowiecka dla wymiany jeńców wojennych.

Nie czekając jednak na rozpoczęcie prac komisji Finlandia zwolniła już wielu jeńców sowieckich, którzy przechodzą przez granicę.

W przyszłym tygodniu rozpocznie również urzędować w Helsinkach mieszana komisja dla wymiany zdobytego materiału wojennego, który obliczany jest skrupulatnie po obu stronach frontu.

## Krwawy zamach

LONDYN 15. 3. (Reuter) Podczas zebrania stowarzyszenia wschodnio-indyjskiego dokonano krwawego zamachu.

Jeden z obecnych na zebraniu Hindusów zastrzelił byłego gubernatora Pendżabu, sira Michaela O'Dwyer, zranił lorda Zetlanda podsekretarza stanu dla Indyj, a ponadto byłego gubernatora Bombaju i byłego komisarza Wielkiej Brytanii w Kaszmirze.

Sprawcę zamachu ujęto.

## Uchwalenie budżetu zamanifestowało jedność Rumunów

Izba Deputowanych zakończyła w środę rozprawy nad budżetem państwa na rok 1940-41.

Rozprawy zakończyły się przemówieniem ministra finansów p. Mitita Constantinescu, który podkreślił że podwyższony w tym roku budżet konieczny był ze względu na konieczność obrony granic państwa i przystosowania gospodarki wewnętrznej państwa do nowych wymagań.

Nowe żądania z jakimi rząd zwrócił się do podatników, obrócone zostaną nie na administrację państwa — oświadczył p. minister — lecz na jego obronę.

Uchwalenie budżetu przez Izbę jest — zdaniem p. ministra — żywiołową manifestacją zbiorowej świadomości obywateli skupionych wokół Monarchy dla zachowania całości Państwa.

## Wyrok na Maksa Auszitta

W czwartek wieczór Izba cywilno-karna w Bukareszcie wydała wyrok w aferze przemysłowca Maksa Auszitta który skazany został za udzielenie podstępnych pełnomocnictw, namawianie do fałszerstwa i za wykroczenia przeciw ustawie o handlu dewizami zagranicznymi na 6 lat więzienia i 10.000 lei grzywny.

Ponadto skazany został na zwrot Tow. »Resita« [illegible] na sumę 250 milionów lei oraz na 20.000 lei tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Oskarżonemu przysługuje prawo apelacji w ciągu dni 10.

Natychmiast po wyroku prokurator zgłosił założenie sprzeciwu [illegible] niskiego wymiaru kary.

## Dwa dni bezmięsne w Rumunii

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych, prof. Gh. Ionescu-Sisesti wygłosił w ub. środę za pośrednictwem radia rumuńskiego mowę, w której zapowiedział, że wkrótce wprowadzone zostaną w Rumunii dwa dni bezmięsne, mianowicie środa i piątek.

Wstrzymanie się przez dwa dni w tygodniu od spożywania mięsa wzmocni zdaniem p. Ministra siły do pracy i odpowiada starym rumuńskim tradycjom.

## Centralny Komitet Pomocy Wojsku pod przewodnictwem gen. Sikorskiej

PARYŻ, 15/III. W gmachu ambasady R. P. w Paryżu odbyło się organizacyjne zebranie »Centralnego Komitetu Pomocy Wojsku«.

Obradom przewodniczył pierwszy zastępca ministra spraw wojskowych gen. Marian Kukiel.

Zebranie zagaiła p. gen. Sikorska, składając gorące podziękowanie francuskiemu społeczeństwu nie tylko za udzieloną gościnę Polakom, ale i za jego wzruszające zrozumienie potrzeb Polaków i braterską ofiarność.

Zebranie powołało komitet w następującym składzie: przewodnicząca p. gen. Władysławowa Sikorska, I wiceprezes gen. Denain, II wiceprezes gen. [illegible], sekretarka p. ministrowa Strasburgerowa.

Na wniosek p. gen. Sikorskiej na protektorkę Centralnego Komitetu Pomocy Wojsku zaproszono panią prezydentową Raczkiewiczową, a [illegible] przewodniczącemu Rady Narodowej p. St. Mikołajczykowi nadano godność pierwszego członka honorowego.

## Radio watykańskie o niezłomności polskiej

Radio watykańskie podało nową pogadankę o Polsce pod okupacją niemiecką.

Prelegent podkreślił głęboką wiarę narodu polskiego, która zmusiła nawet bezbożników sowieckich do pozostawienia pewnych ilości kościołów i klasztorów.

Dowodem tej żarliwej wiary jest sposób, w jaki ludność polska pod okupacją sowiecką, mimo wszystkich zakazów, obchodzi uroczyście każde święto kościelne.

## Lord Halifax do narodu czeskiego

### w rocznicę okupacji niemieckiej

LONDYN, 15/III (Reuter). Z okazji pierwszej rocznicy wkroczenia wojsk niemieckich do Czech radio londyńskie nadało specjalne oświadczenie lorda Halifaxa, ministra spraw zagranicznych Anglii.

Minister oświadczył, że jednym z powodów, dla którego ludy imperium brytyjskiego chwyciły za broń, była również chęć przywrócenia wolności narodowi czeskiemu. Celem [illegible] jest naprawienie krzywd wyrządzonych ludom Europy przez najeźdźcę i stworzenie nowej Europy, w której powtórzenie dokonanych przed wojną krzywd nie będzie możliwe.

Jednocześnie przemówił do swych rodaków przez radio londyńskie były prezydent Czechosłowacji E. Benesz.

## Sumner Welles kończy swą misję

### Jeszcze złudzenia w Ameryce!

Londyn, 15/III (Reuter) Redaktor dyplomatyczny agencji Reutera dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że raport specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta, podsekretarza Sumnera Wellesa, zawierać będzie kilka punktów z wymienieniem minimalnych warunków aliantów z jednej strony, a Niemiec z drugiej, pod jakimi państwa te gotowe były by zawrzeć pokój. Ponadto raport zawierać będzie [illegible] Italia w [illegible] pokojowej Europie, tak [illegible] politycznie, jak i gospodarczo.

Po zbadaniu raportu przez prezydenta Roosevelta w gronie najbliższych współpracowników, prezydent rozpatrzy możliwości [illegible] wymagających [illegible].

Jakkolwiek podsekretarz Sumner Welles oświadczył dziennikarzom [illegible] w Londynie wszelkich [illegible] w sprawie swej misji, to jednak istnieje przekonanie, że rezultatem podróży do Europy specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta będzie [illegible] pod adresem państw walczących.

Paryż, 15/III (Reuter) W drodze powrotnej z Londynu podsekretarz Sumner Welles zatrzymał się w Paryżu. W południe Sumner Welles złożył wizytę premierowi Daladier, z którym odbył godzinną rozmowę i któremu wręczył odręczne pismo prezydenta Roosevelta.

## „Musimy być wszędzie"

TELCA-PRESS donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż pozycja aliantów nie została bynajmniej osłabiona przez zawarcie pokoju na północy.

Nie można jednak [illegible] akcją dyplomatyczną, nie wykraczającą [illegible] prawa [illegible] narodowego.

W związku z tym w kołach [illegible]

## Ogłoszenia

JĘKOT Jan z Rzgów k. Tarnowa poszukiwany. Wiadomość kierować: [illegible] Aleksander, Comisani, obóz wojskowy, comp. 4.

Adwokat Julian KANAREK z Warszawy, znajduje się obecnie w New-Yorku, 93 West 103 str. c/o Dr. [illegible]

UNIEWAŻNIA się paszport wydany przez Konsulat R. P. w Bukareszcie na nazwisko [illegible]

ZUBRZYCKI Kazimierz ze Lwowa, poszukuje krewnych i znajomych. Romania, Tulcea, str. Matei Corvin 8.

Jan BRODNIEWICZ z Katowic, poszukuje znajomych i przyjaciół. Adres: Tabara de Internare Polonezi, Targu-Jiu, Romania, Baraca nr. 53.

Konsulat R. P. w Bukareszcie [illegible] Banca Comerciala Romana SA dla Władysława [illegible]

BIEŁOSZCZEJEW Mikołaj poszukuje Adolfa Greisera, [illegible] przed wojną w [illegible] Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Tipo Vremea Bucureşti

Redaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt, niedziela 17 marca 1940 Nr. 526 (65)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI și PIOTR MIZIUNKA
Redakcja i Administracja BUKARESZT ul. Academiei 2 Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Jugosławii, w Italii, we Francji

### Z trybuny Senatu rumuńskiego do opinii całego świata

# „Zasady ludzkości i sprawiedliwości podstawą trwałego pokoju W EUROPIE JUTRA"

## Wielka mowa p. senatora Tytusa Czerkawskiego

Wczoraj na posiedzeniu Senatu w dyskusji nad odpowiedzią na orędzie Królewskie, przemówił p. senator Tytus Czerkawski.

Mowę jego, gorąco przyjętą przez Senat, podajemy poniżej w pełnym brzmieniu:

»Panie Prezydencie, Panowie Senatorowie!

W dyskusji, która toczy się wobec Szanownego Senatu nad projektem odpowiedzi na Orędzie Królewskie pierwsza moja myśl zwraca się ku Temu, który z taką umiejętnością, z takim przewidywaniem i wspaniałością, uznaną i podziwianą we wszystkich krajach całego świata, kieruje losami Narodu Rumuńskiego.

Składam w imieniu mniejszości polskiej w Rumunii nasz z duszy płynący hołd, głęboką wdzięczność i niezmierne oddanie J. K. Mości Karolowi II. wielkiemu naszemu Monarsze i Ojcu wszystkich Rumunów.

W drugim rzędzie myśl moja zwraca się do tego znakomitego czynnika, któremu wszyscy mamy do zawdzięczenia bezpieczeństwo życia obywatelskiego, pokojowy rozwój wewnętrzny i obronę narodową, to jest żelazny pierścień, jaki stanowi pełna chwały Armia Rumuńska.

Żadna ofiara nie jest zbyt wielka, którą musi ponieść obywatel dla dozbrojenia tej okrytej wawrzynem Armii. Cały Naród dumny jest z rezultatów osiągniętych z subskrypcji na rzecz Armii i uważam za mój miły obowiązek złożyć gratulacje inicjatorowi i kierownikowi tej sprawy, a mianowicie p. Ministrowi Mitita Constantinescu.

Panie Prezydencie!
Panowie Senatorowie!

Pozwalając sobie zabrać głos z tej wysokiej trybuny Senatu, upraszam Panów zezwolić mi przemówić w podwójnym charakterze. Z jednej strony, jako rolnikowi prowincji Suczawa, z drugiej strony, jako przedstawicielowi Polonii Rumuńskiej.

Nowe tory życia państwowego, na jakie wstąpiliśmy przed dwoma laty, dynamiczny rytm, twórczy duch i niestrudzona praca we wszystkich dziedzinach życia publicznego, wszystkie te czynniki ujęte razem, wprowadziły i rolnictwo nasze na nową drogę postępu. Rolnictwo ma ogromne znaczenie w życiu nowoczesnego państwa. Natomiast rolnicy tworzą warstwę najważniejszą wśród pionierów: dobrego stanu gospodarczego, równowagi społecznej i reprezentuje czynnik decydujący dla obrony narodowej.

Tylko rolnik, świadomy swego zadania może przyczynić się skutecznie do pełnienia swego zawodu i do stałej obrony dziedzictwa narodowego.

Ja, urodzony i wychowany na ziemi ojczystej, który pracował praktycznie przeszło 30 lat wśród ludu wiejskiego — mogę ocenić prawdziwą wartość wysiłków i wielkiego postępu, jakich świadkami jesteśmy na polu podniesienia włościaństwa. W charakterze moim, jako wójta i prezesa Kółka Rolniczego w mej rodzinnej gminie, rozdzieliłem tylko w dwóch latach, 1938 i 1939 kilka tysięcy drzewek owocowych, wiele wszelakich nasion i wiele reproduktorów hodowlanych, różnego rodzaju. Wszystko to było możliwe tylko dzięki ścisłej współpracy między rolnikami, a odnośną Izbą Rolnictwa. Brakło nam tylko jednego, mianowicie maszyn rolniczych, zwłaszcza młocarni, które z powodu komplikacyj międzynarodowych nie mogły być dostarczone w dostatecznej ilości.

Zwracam się przeto do Szan. Ministerstwa Rolnictwa z gorącą prośbą, aby pamiętało o tym braku.

Równocześnie muszę się zobowiązanym wyrazić w imieniu rolników prowincji Suczawa szczere podziękowanie pod adresem Pana Ministra Rolnictwa i pod adresem podwładnych mu organów za troskę i dobrą wolę, jaką wykazują wobec rolnictwa rumuńskiego.

Panie Prezydencie!
Panowie Senatorowie!

Odnośnie do ustaw, zapowiedzianych w Orędziu Królewskim, które przedłożone zostaną przez Wysoki Rząd pod obrady Izby Wyższej, jestem pewien, że znajdą one bez wątpienia najprzychylniejsze przyjęcie.

[illegible] stanowią jeden z nakazów chwili i ciężkich okoliczności, w jakich się obecnie znajdujemy.

Równowaga budżetu była zawsze i wszędzie nieodzownym warunkiem rozwoju państwa. Zatem podwyższenie podatków (o ile wypływają one z konieczności państwowych) należy uznać za konieczne i uzasadnione.

Wysokie podatki nigdy nie odstraszają obywatela, świadomego duchem patriotyzmu, o ile one nałożone są sprawiedliwie, a ściągane w sposób ludzki.

Przyjęta wczoraj ustawa o pomocy niezamożnym rodzinom zmobilizowanych, napewno wywoła we wszystkich warstwach ludności wielki entuzjazm i zadowolenie, albowiem świadczy ona o sprawiedliwości w ustroju społecznym.

Reforma i harmonizowanie poborów urzędników publicznych, oczekiwane od dawna z niecierpliwością usuną wiele braków i dysproporcyj istniejących dotąd.

Panie Prezydencie!
Panowie Senatorowie!

Proszę mi zezwolić, że przy tej okazji wygłoszę kilka słów i w charakterze moim, jako przedstawiciel tutejszych Polaków.

Śpieszę przede wszystkim wyrazić serdeczne podziękowanie i głęboką wdzięczność za przyjacielskie traktowanie, jakiego tu zawsze doznajemy ze strony Rządu i Narodu Rumuńskiego.

My, Polacy w Rumunii, stanowimy grupę etniczną liczebnie nie znaczną, a rozproszeni we wszystkich zakątkach kraju, zamieszkując tylko na Bukowinie zwarcie w kilku wioskach, stanowimy integralną cząstkę wielkiego Narodu Polskiego, którego czwarta część, bo około 8 milionów zamieszkuje na obczyźnie dziś »zagranicą«.

Odwieczne i teraźniejsze zatargi międzynarodowe, prześladowanie i ucisk, najstraszniejsze, jakie zna historia, zmusiły nas szukać schronienia i ratunku w innych krajach, wśród których Rumunia odznaczyła się znaną przysłowiową gościnnością.

Prof. Iorga w swoim przemówieniu dnia 30 listopada 1939 r. powiedział z tego miejsca m. in.

»Na granicy naszej rozegrała się wielka tragedia. Żył tam naród, którego los przez całe wieki związany był z dawną Rumunią. Nie zapominamy, że schronienie, jakiego dziś udzielamy Polakom, nie jest pierwsze. Że każde nieszczęście Polski [illegible] otwierało bramy Rumunii Polakom. I tak być powinno. Kiedy znów powstała Polska, [illegible] się silniejsi, aniżeli poprzednio. A obecnie, gdy to wielkie nieszczęście zwaliło się na nią, możemy jej to powiedzieć, że nas to boli. I możemy powiedzieć to z tego miejsca, z którego przemawiam, nie naruszając interesów Rumunii, że żywimy nadzieję, iż gdyby jakiekolwiek prawo narodowe zostało pominięte, to musi ono znaleźć całkowite zadośćuczynienie i wierzę, że narody bez względu na to, co by je spotkało, zmartwychwstaną.«

Oto, proszę Państwa, duch i zmysł rumuński, który nas zrozumiał i ocenił.

Będąc również potomkiem uchodźcy z czasów powstania 1830-31 roku, kiedy młodzież narodowa rumuńska tyle w [illegible] stosunkach z wygnańcami i uchodźcami polskimi, czuję się głęboko zobowiązany podziękować Panu Prof. Iordze za to [illegible] stwierdzenie [illegible].

Mimo całego naszego przywiązania do ducha rumuńskiego, [illegible] narodu, do którego należymy. Działalność nasza w społeczności rumuńskiej była zawsze jak najwydatniejsza, uznana i ceniona.

Gdziekolwiek wypadło nam pracować, czy to [illegible] w szeregu rumuńskim, czy [illegible] traktowani byliśmy [illegible] na równi z rdzennymi Rumunami, jako przynależni do jednego z narodów cywilizowanych i twórczych.

Dzięki głębokiemu uznaniu i zrozumieniu Rządu Rumuńskiego, posiadamy obecnie około 30 szkół powszechnych państwowych, w których wykładany jest również język polski. Poza tym posiadamy [illegible] szkół prywatnych i wyznaniowych.

Około 30 organizacyj kulturalnych [illegible] nam zachowanie i pielęgnowanie kultury i naszych obyczajów narodowych.

Mamy zupełną wolność używania języka ojczystego w kościele, jak i na zebraniach. Mamy zatem wszelkie potrzebne swobody dla utrzymania i rozwoju naszego życia kulturalnego i narodowego.

[illegible] wdzięczności i uznania [illegible] temu szlachetnemu narodowi, który przyjął nas z taką gościnnością [illegible]

Dokończenie na str. 2

## Cuvântarea magistrală a d-lui senator Tytus Czerkawski

### reprezentantul minorității polone din România Mare rostită ieri la senat

**Domnule Președinte.**
**Domnilor Senatori.**

In discuția ce s'a deschis în fața Onorabilului Senat asupra proectului de răspuns la Mesajul Regal, primul meu gând se îndreaptă către Acela care cu atâta înțelepciune, prevedere și strălucire, recunoscută și admirată prin toate țările din lumea întreagă, conduce destinele Neamului Românesc.

Exprim în numele minorității polone din România însuflețitele noastre omagii de adâncă recunoștință și devotament nețărmurit Majestății Sale Regelui Carol II, Marelui nostru Suveran și Ocrotitor al tuturor Românilor.

In al doilea rând privirea mea se îndreaptă către acest admirabil factor căruia trebue să-i mulțumim siguranța vieții obștești, pacinica dezvoltare internă și apărarea națională și anume glorioasei [illegible] de oțel care constitue Armata Română.

Nici o jertfă nu e prea mare, care trebue îndeplinită de către cetățeni pentru înzestrarea acestei mari și [illegible] Armate. Intregul neam se mândrește cu rezultatul obținut la subscrierea pentru Inzestrarea Armatei și țin drept plăcuta mea datorie să felicit pe inițiatorul și îndrumătorul ei, pe d-l Ministru M. Constantinescu.

**Domnule Președinte,**
**Domnilor Senatori.**

Luându-mi libertatea de a [illegible] cuvântul din această înaltă tribună, vă rog D-lor Senatori, a-mi îngădui de a vorbi în dublă calitate și anume pe de o parte ca agricultor al Ținutului Suceava, pe de altă parte ca reprezentant al Polonilor din România Mare.

Viața nouă de Stat în care am intrat de doi ani, ritmul dinamic, spiritul creator și munca neobosită în toate domeniile vieții publice, toate acestea au atras și agricultura noastră către o nouă îndrumare și propășire. Agricultura care constitue cea mai mare importanță pentru un stat modern iar agricultorii sunt pionerii principali ai bunei stări economice al echilibrului social și reprezintă factorul decisiv pentru apărarea națională. Numai plugarul care este bine conștient de menirea lui, poate contribui în mod eficace la înălțarea breslei sale și la apărarea legitimă a patrimoniului național.

Eu care sunt născut, crescut și am muncit practic de peste 30 ani pe glia strămoșească în mijlocul consătenilor mei, pot aprecia la justa lor valoare eforturile și marile progrese ce s'au înfăptuit în ultimii ani pentru ridicarea plugărimei. In calitate de primar și președinte al asociației agricole din comuna mea natală, am distribuit numai în anii 1938 și 1939 câteva mii de pomi altoiți, diferite semințe și diferiți reproducători de prăsilă. Toate acestea numai mulțumită strictei colaborări între săteni și Camera de Agricultură respectivă.

Ne-a lipsit însă un singur lucru și anume uneltele agricole, în special mașini de treerat, cari din cauza evenimentelor n'au putut fi procurate în număr îndestulător.

De aceia mă adresez Onor. Ministerului Agriculturii cu rugămintea stăruitoare de a purta grijă de această lipsă.

Totodată mă simt îndatorat să adresez în numele agricultorilor Ținutului Suceava, sincerele mulțumiri d-lui Ministru al Agriculturii și tuturor organelor în subordine pentru grija [illegible] bunăvoința ce o poartă agriculturei românești.

**Domnule Președinte,**
**Domnilor Senatori.**

In ceiace privește legile anunțate în Mesajul Regal, și care vor fi depuse de Onoratul Guvern spre deliberare în fața Corpurilor noastre, ele vor găsi fără îndoială cea mai binevoitoare primire aci.

Sunt de fermă credință că ele constitue un imperativ al timpului și al împrejurărilor grele în care ne aflăm.

Echilibrul bugetar a fost întotdeauna și pretutindeni o condiție sine qua non pentru propășirea Statului. Prin urmare sporirea impozitelor constituind o necesitate a întregei Țări, trebue să fie recunoscută ca bine și la timp venită.

Impozitele mari niciodată nu sperie [illegible] conștientă de patriotismul ei, dacă numai aceste impuneri se aplică cu dreptate și încasările se fac cu umanitate.

Legea eri votată pentru ajutorarea familiilor concentraților lipsiți de mijloace de sigur va stârni în toate straturile populației un mare entuziasm și mulțumire reprezentând dreptatea în ordinea socială.

Reforma și armonizarea salariilor funcționarilor publici, așteptată cu nerăbdare de atâta timp, va îndrepta multe neajunsuri și disproporții cari au existat, până în prezent.

**Domnule Președinte,**
**Domnilor Senatori,**

[illegible] să rostesc un cuvânt și [illegible] în calitatea mea de reprezentant al Polonilor din [illegible]

(Continuare în pag. 3-a)

## Zatrute strzały

Copyright by «Kurjer Polski»

# Przestrzeń życiowa

[illegible] psychiki ludzkiej jest myśl, idea. Ona daje nam światło wewnętrzne, oświetlające drogę po której mamy kroczyć. Ona daje nam samowiedzę i koordynację naszych uczuć i dążeń, planów i zamiarów. Zmienić tę myśl, to znaczy pozbawić nas światła, wskazującego nam drogę, jednokierunkowości dążeń i działań.

Fałszywa koncepcja kieruje energię zbiorową we fałszywym kierunku, prowadzi do rozczarowań i załamania. Fałszywa idea niezdolna jest do realizacji, a prosto obezwładnia przeciwnika.

Atakowanie myśli staje się przeto końcowym celem zatrutych strzałów, kierowanych przez wroga w wojnie psychologicznej. Zadanie to spełnia wojna ideologiczna, którą — po wojnie nerwów i wojnie moralnej — określiliśmy, jako wojnę psychologiczną III-go stopnia.

Powiedzieliśmy, że Niemcy w wojnie ideologicznej wyszafowali dwie koncepcje: Koncepcję «Lebensraumu» i koncepcję walki z demo - plutokracjami.

Koncepcja «Lebensraumu» jest propagandowo dalece słabsza od koncepcji demo - plutokratycznej, ma mniejszą siłę dynamiczną, mniejszą siłę działania w masach. Ma ona na zewnątrz czysto defensywny charakter, («bronimy naszej przestrzeni życiowej») a jej siła atrakcyjna ograniczona jest właściwie tylko do mas niemieckich.

Natomiast koncepcja walki z demo - plutokracją zawiera dużo dynamitu demagogicznego, dużą siłę dynamiczną i rozkładową w masach obałamuconych propagandą komunistyczną. Ma ona bojowy charakter, a jej siła atrakcyjna może działać i poza sferą mas niemieckich. Niemcy rzucili ją dopiero wówczas, gdy utworzyli wspólny front z komunizmem.

Przypatrzmy się bliżej obydwu tym koncepcjom.

Na temat teorii «Lebensraumu» wylano już morze atramentu w publicystyce światowej. Bardzo łatwo wykazać jej błędy i niedorzeczność, jej wewnętrzną sprzeczność.

O wiele trudniej natomiast należycie ją scharakteryzować i zdefiniować, określić jej miejsce i rolę w polityce niemieckiej, w ogólnym światopoglądzie niemieckim i w «Kampfie» niemieckim.

Spróbujmy tu podjąć się tej charakterystyki w najogólniejszym zarysie.

1) Określano teorię «przestrzeni życiowej», jako końcowy produkt, jako wybujałość nacjonalizmu. Lepiej ją określić, jako pewną naroś nacjonalizmu, naroś nacjonalizmu wojującego. W istocie bowiem teoria «przestrzeni życiowej» jest koncepcją «antynarodową». Teoria «przestrzeni życiowej» nie uznaje «przestrzeni narodowej» każdego narodu i osobno, wyznaczonej przez wyraźną «strefę osiedlenia, przez demografję».

Koncepcja narodowa znalazła najwyższy wyraz w prawie samostanowienia narodów, które przyznaje każdemu narodowi niewzruszone prawo decydowania o jego losach. Teoria «Lebensraumu» przechodzi do porządku dziennego nad tym prawem samostanowienia narodów, nie uznaje ona przyrodzonej przestrzeni narodowej, wyznaczonej przez strefę osiedlenia danego narodu. Jest to więc w istocie koncepcja antynarodowa.

2) Teoria «przestrzeni życiowej» jest w gruncie rzeczy niemiecką odmianą teorii imperializmu. Imperializm, jak wiadomo, dąży do możliwie największego rozszerzenia terenu władztwa państwowego, poza tym narodowej strefy osiedlenia. Istnieją różne odmiany imperializmu, zależnie od tego, czy chodzi o władztwo militarne, polityczne, gospodarcze lub kulturalne i zależnie od tego, jakimi środkami dąży się do osiągnięcia tego władztwa. Imperializm niemiecki jest imperializmem czysto militarnym, zarówno gdy chodzi o cele (władztwo militarne), jak i środki (podbój). Teoria «Lebensraumu» jest ideologiczną fundamentacją nagiego imperializmu militarnego. Cele, którym ten imperializm ma służyć, to prawie wyłącznie całkowita eksploatacja zasobów podbitego terenu dla interesu okupantów; metody zostały jasno zademonstrowane na terenach okupacyjnych.

3) Niejednokrotnie twierdzono, że teoria «Lebensraumu» jest zaprzeczeniem doktryny rasowej Trzeciej Rzeszy, gdyż prowadzi ona do budowy państwa na zasadach konglomeratu rasowego, prowadzi do mieszaniny rasowej społeczeństw, wchodzących w skład państwa. Sprzeczność ta jest tylko pozorna, bo państwo zamierzone przez wcielenie elementów rasowo obcych, spoczywa nadal personalnie na barkach rasy wybranej, rasy panów, która zostaje odseparowana od reszty, od rasy niewolnej, przeznaczonej do spełniania funkcyj wykonawczych i służebnych.

W gruncie rzeczy teoria «przestrzeni życiowej» harmonizuje z teorią rasistowską, która rozróżnia rasy wyższe, a raczej rasę wyższą, germańską, rasę panów i rasy niższe, tj. wszystkie inne.

Rozróżnienie to daje właściwą podstawę dla koncepcji «przestrzeni życiowej» — a to dlatego, że norma «Lebensraumu» nie może być normą powszechną. Wszystkie narody nie mogą mieć «Lebensraumu», tylko niektóre. Teoria «przestrzeni życiowej» dzieli narody na dwie wielkie grupy: jedną grupę narodów, które mają «przestrzeń życiową», a drugą grupę narodów które leżą w «przestrzeni życiowej» innego narodu. Rasy panów mają prawo do «Lebensraumu», rasy niewolne leżą tylko w cudzym «Lebensraumie».

4) Teoria «przestrzeni życiowej» harmonizuje również z narodowo - socjalistyczną zasadą przywództwa (Fuehrerprinzip). I tu nie zgodzilibyśmy się z tym poglądem, że teoria ta jest sprzeczna z doktryną narodowo - socjalistyczną, jak to tu i ówdzie się słyszy.

Doktryna narodowo - socjalistyczna jest doktryną antydemokratyczną. Głosi ona zasadę nierówności jednostek i warstw w obrębie narodu, a narodów i ras w obrębie społeczności narodów. Człowiek, naród czy rasa wyższa winien przewodzić niższemu człowiekowi, narodowi czy rasie.

Teoria «przestrzeni życiowej» zgodnie z tym twierdzi, że naród wyższy ma prawo do przewodzenia narodowi niższemu, który wciąga w obwód swej «przestrzeni życiowej». Będzie to naród - przywódca, który mocą swego naturalnego prawa będzie rozkazywał innym.

5) Teoria przestrzeni życiowej harmonizuje także z doktryną siły, z doktryną «Faustrechtu», która znajduje się u podstaw etyki politycznej narodowego socjalizmu. Kto jest silniejszy ma prawo do przewodzenia słabszemu. Siła rozumiana jest w znaczeniu siły fizycznej, tj. z reguły militarnej. Siła idzie przed prawem i tworzy prawo. Zwycięzca ma prawo do wszystkich dóbr materialnych i duchowych, rzeczowych i osobistych zwyciężonego. «Vae victis» — hasło to jest głęboko ugruntowane w treści narodowego socjalizmu.

Teoria «przestrzeni życiowej» realizuje tę zasadę na arenie międzynarodowej. Ma prawo do «przestrzeni życiowej» ten naród, który jest militarnie silniejszy. Naród słabszy militarnie natomiast wchodzi w sferę tej przestrzeni, jako obiekt działania.

Jak daleko rozciąga się «przestrzeń życiowa narodu»? — to pytanie, bardzo istotne nigdy nie jest przez propagandę niemiecką poruszane.

Zdawałoby się, że pojęcie przestrzeni zawiera w sobie pojęcie rozmiarów i granic tej przestrzeni. Jak wielka jest «przestrzeń życiowa» narodu niemieckiego, gdzie się zaczyna i gdzie kończy? Niemcy tego nigdy nie określają.

Ale doktryna niemiecka nie pozostawia tu żadnych wątpliwości. Przestrzeń ta jest tak daleka, jak daleko sięga moc oręża niemieckiego. Kogo Niemcy potrafią pokonać, obezwładnić i utrzymać w swej mocy, ten należy do ich przestrzeni życiowej.

6) Teoria «przestrzeni życiowej» jest w gruncie rzeczy teorią ekspansji bez granic, gdyż z istoty tej przestrzeni wynika ekspansja, która się nie kończy. Bo zdolność podboju, siła militarna mocarstwa rośnie w miarę, jak zwiększa się jego «przestrzeń życiowa», którą już opanował. Opanowanie Austrji zwiększyło siłę uderzenia niemieckiego, a tym samym teren nowego «Lebensraumu». To samo opanowanie Sudetów, Czech i Moraw, Słowacji, a w końcu i Polski. Zasoby tu uzyskane są nowym argumentem siły, który kieruje się w myśl tych samych zasad do terenów jeszcze nie zdobytych.

Tak więc teoria «przestrzeni życiowej» jest zamaskowaną teorją niemieckiego panowania nad światem.

Wyraża się w niej dążenie do nieograniczonej dominacji nad innymi narodami. W sposób zamaskowany głosi prawo narodu niemieckiego do panowania nad innymi narodami, do roli «przywódcy» w społeczności narodów.

Gallus

NARÓD, OJCZYZNA — TO SĄ WIARY JEDYNE

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

# „Zarezerwowane"

## Krzyżacy a czasy obecne

Organ czarnych S. S.-ofców «Das Schwarze Korps» publikuje ciągle [illegible] listy. Ostatnio zwróciły naszą uwagę szczególnie dwa listy, wywieszone na łamach [illegible] tygodnika, dotyczące okupowanych ziem Polski.

Jeden z [illegible] niemieckich wystąpił z gorącym życzeniem, aby po wojnie mógł [illegible] jako urzędnik na wschodzie i tam przy pomocy [illegible] z polskiej gospodarki zrobić niemiecką. Pragnąłby zbudować sobie dworek, hodować... świnie i gęsi.

Obecnie [illegible] odpoczywa, użyty już na wschodzie kolega [illegible] z S. S.-sztafet. Pisze z Łodzi, gdzie użyty był przy organizowaniu przesiedlenia Niemców z Wołynia, i gdzie obecnie czeka na wiadomość, w jakim mieście polskim mianowany zostanie — burmistrzem.

Z myślą o tej posadzie, przyszły burmistrz werbuje już kolegów, koniecznie przeszkolonych w Hitler-Jugend, koniecznie z żoną i dziećmi, [illegible].

«A domu rodzinnego nie potrzeba z dziećmi swym budować. Ot, wystarczy przecież tylko kilka ładnych zabudowań zarezerwować dla kolegów na froncie, aby później nie musieli brać samych resztek».

Więc nie trzeba budować. Dosyć jest w Polsce domów. Dzisiaj jeszcze — jest wybór dość. Wystarczy — «zarezerwować».

W słowach tych, wyrażających wszystko to, co na ziemiach tych się dzieje, [illegible] nawiązanie do jednej w swym rodzaju akcji osiedleńczej Niemców, a mianowicie do czasów i zakonu Krzyżaków.

Pod tym względem zgadzamy się też w zupełności z tygodnikiem «Das Schwarze Korps», który z takim właśnie przypomnieniem Krzyżaków występuje. Słowa «wystarczy zarezerwować» są tylko [illegible] jednego tylko pytania «na jak długo?»

Na odpowiedź poczekamy trochę.

## 3 miesiące więzienia za rozmowę z jeńcem polskim

W Niemczech w Mossburg skazana została pewna 19-letnia Niemka na karę 3 miesięcy więzienia za to, że wieczór sylwestrowy spędziła w towarzystwie jeńców polskich, z którymi później rozmawiała «nawet» na ulicy. Poza tym na 6 tygodni więzienia skazana została inna 22-letnia Niemka, również za to samo przewinienie, a trzeciego Niemca, za robienie «interesów» z Polakami sąd skazał na 5 miesięcy więzienia.

# Epidemja w Wiedniu

## 200.000 „ciężko chorych" składa podania

Donosiliśmy już za prasą niemiecką o wielkim «ataku», jaki ludność Trzeciej Rzeszy przypuszcza do lekarzy, aby za ich pośrednictwem otrzymać recepty na... mleko, jajka, masło i inne dobre rzeczy, osiągalne normalnie jedynie w szczupłych ilościach za kartkami żywnościowymi.

Szczególne nasilenie przybiera atak ten, niezorganizowana a kompletna akcja w wielkich miastach. W ślad za Berlinem, w którym przypływ tego rodzaju «pacjentów» sprawił dużo «kłopotów» stanowi lekarskiemu, [illegible] stosunki zdrowotności ogólnej posiada obecnie — Wiedeń. Ludność stolicy dawnej Austrji pobiła dotychczasowy rekord miasta nad Szprewą. Jak bowiem wynika z oficjalnej statystyki («Voelkischer Beobachter»), w centrali lekarskiej Wiednia leży obecnie 200.000 specjalnych podań, których autorzy skarżą się na [illegible] choroby i proszą o przepisanie leków — w ich rozumieniu — jedynych i wręcz cudotwórczych, tj. m. in. szczególnie rozpowszechnione są obecnie wrzody żołądka, na drugim miejscu znajduje się złośliwa anemia, a wśród leków równie pożądane są jajka, mięso i masło, jak i kawa, prawdziwa Mokka, ów ulubiony niegdyś dawny napój Wiedeńczyków, dla których tradycyjna «Gemütlichkeit» skończyła się już dawno, zgodnie z główną zapowiedzią min. Goebbelsa, który słowo to wykreślił z wprowadzonego w Austrji repertuaru narodowo-socjalistycznego. Poza tym jednak [illegible] szczególnie pożądanych «lekarstw» zawiera także [illegible], a nawet... [illegible].

Jak daleko rozszerza się zasięg tych nagłych a całą prasą [illegible] epidemij, o tym świadczy jeszcze fakt, że popularne książki medyczne podwoiły i potroiły nakłady, a nabycie ich możliwe jest obecnie po bardzo wysokiej cenie rozkładanej na raty.

Wszystko to — było możliwe tylko reglamentacją kartkową, tylko zaspokoić epidemię jak [illegible].

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (słabość), SKÓRNE i WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro.
Czas. 10 - 2 i 5 - 9. Tel. [illegible]

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 9 do 1 i od 3 do 8
Ceny przystępne.
B-dul Carol 43

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 11—2 i 5—8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ulgowo.

**Uwaga!**
RESTAURACJA Stowarzyszenia Pań [illegible] «Casa Polona» przy ul. Splaiul Independentei nr. 48, przy [illegible] pod nową dyrekcją, wydaje smaczne i zdrowe obiady i kolacje z 3 dań po 24 lei (abonament 22 lei). — Mówi się po polsku.

Wszelkich wiadomości o losach Karola Mynarza z Krakowa [illegible] Redakcja «Kurjera Polskiego».

CANADIAN PACIFIC RAILWAY
EMIGRACJA DO KANADY
I U. S. A.
Bezpłatnych informacyj udziela
Generalna Reprezentacja
Compania „TRANZIT" BUCUREŞTI III,
BUCUREŞTI II BUL. GEN. DUCA 1,
Telef. 443-31 albo
CERNĂUŢI, Str. [illegible] FERDINAND 35.

31 dni MARZEC [illegible]

| 17 | Patrycjusza<br>słowiański: Zbigniewa<br>ewangelicki: Gertrudy<br>grecko - katolicki: 4. Harasyma |
|---|---|
| niedziela | |
| słońca<br>wschód 6?9<br>zach. 18?2 | księżyc<br>nów |

### 17 MARCA W HISTORJI

Rok 1887. Józef Ignacy Kraszewski kończy swój nader pracowity żywot w San Remo.

Rok 1[illegible]. W dniu tym urodził się w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim bł. Jan Sarkander. Większość życia spędził Błogosławiony w Przyborze na Morawach.

### ZAKOŃCZENIE REKOLEKCYJ W BUKARESZCIE

Wspólna Komunja św. odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m. w czasie mszy św. o godz. 7.30 rano, którą odprawi J. E. Arcyb. Filip Cortesi, Nuncjusz Apostolski w Polsce.

Przyjęcie Ks. Nuncjusza przy bramie kościoła włoskiego przy Bul. Bratianu nastąpi punktualnie o godz. 7.30 rano.

### ZEBRANIE DZIENNIKARZY CZŁONKÓW SYNDYKATÓW

W nadchodzącą niedzielę dn. 17 bm. o godzinie 17 w lokalu przy str. Paris 45 (pierwsze piętro) odbędzie się zebranie, na które zaprasza się wszystkich przebywających na terenie Rumunii dziennikarzy polskich uchodźców, pełnoprawnych członków którychkolwiek z syndykatów krajowych.

W drugim terminie zebranie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 17.30.

### ZMIANA ADRESU

Komisja Ochrony Mienia Paderewskiego mieści się w nowym lokalu przy ul. C. Castrocuzino 49 (naprzeciw lokalu poprzedniego) i posiada telefon Nr. 272-40.

Ktokolwiek wiedziałby o losie kpt. rez. SEIPA Feliksa, radio-mech. z 6 pułku lotn. (najprawdopodobniej 64 eskadra) proszony jest o podanie wiadomości: Szatko Stanisław, barak 52, Obóz Targu-Jiu, Romania.

# Dokończenie mowy p. senatora T. Czerkawskiego

Uważam za obowiązek tu oświadczyć, że Polacy rumuńscy zawsze się [illegible] zachowanie ramię przy ramieniu z Rumunami i we wszystkich okolicznościach są gotowi do obrony sprawy rumuńskiej.

W tych trudnych dla nas okolicznościach, przez jakie przechodzimy Opatrzność sprzyjała nam, Polakom, że Miłościwy nasz Monarcha mocą swej woli i przez nominację pozwolił, abym przez moje usta mógł przemówić wobec Wysokiego Senatu Rumuńskiego, a tym samym i wobec całego świata, przedstawiciel mniejszości polskiej, obecnie jedyny w całej Europie czynny parlamentarzysta pochodzenia polskiego.

Powołując się na Orędzie Królewskie, które stanowi ewangelję dla nas wszystkich, stwierdzam, że polityka zagraniczna, prowadzona z taką umiejętnością przez p. Ministra Grigore Gafencu pod Wysokim Patronatem J. K. Mości Karola II, umocniła stosunki z naszymi sprzymierzeńcami, rozwija przyjazne związki ze wszystkimi sąsiadami, jako wynik owocnej Konferencji Bałkańskiej w Beogradzie, podtrzymuje tradycyjną i głęboką wspólnotę ducha łacińskiego z Imperium Włoskim i dobre stosunki ze wszystkimi narodami.

Oto nasza polityka zagraniczna, polityka dalekowzroczna, konstruktywna, która, jak głosi Orędzie Królewskie, służy nie tylko interesom narodowym, lecz i wielkim interesom cywilizacji europejskiej.

Takie hasła są nieśmiertelne.

Przy tej okazji spełniam miły obowiązek, składając serdeczne gratulacje Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych za mianowanie tak świetne na [illegible].

Równocześnie i w imieniu mniejszości polskiej dziękuję Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych za jego ciepłe słowa, jakich użył w swym exposé z dnia 30 listopada 1939 r. w stosunku do sprawy uchodźtwa polskiego.

Również dziękuję za serdeczne przyjęcie, za wzruszającą troskę i za szeroką gościnność, z jakimi przyjęto w Rumunii uchodźców polskich, wyrażając za to z tego miejsca najgłębszą wdzięczność Wysokiemu Rządowi, wszystkim władzom i całej ludności rumuńskiej.

Wielka Rumunia, która szanuje i uznaje prawa i wolność wszystkich narodów, stanowi dziś pod potężnym panowaniem J. K. Mości Karola II potężny współczynnik, aby poszanowanie zasady ładu i sprawiedliwości między narodami stworzyło równowagę i trwały pokój w Europie jutra.

Te zasady pozostaną zapisane złotymi głoskami w historji tego narodu, jak również w dziejach stosunków międzynarodowych, stwarzając naturalne prawo boskie wolności i równości wszystkich narodów.

Panie Prezydencie!

Panowie Senatorowie!

Ważna i decydująca rola, jaką kraj nasz odgrywa w koncercie państw europejskich nakłada na nas dziesięciokrotny obowiązek czuwania wszędzie i na każdym posterunku, wzmacniając mur piersi dla obrony Tronu i Państwa w ramach Konstytucji z dnia 27 lutego 1938 roku oraz Frontu Odrodzenia Narodowego, który wszystkim obywatelom zapewnia swobodny rozwój, braterską współpracę i solidarność wewnętrzną.

Kończąc, oświadczam, że w imieniu mniejszości polskiej w Rumunii głosować będę za przyjęciem tekstu odpowiedzi na Orędzie Królewskie.

Niech żyje J. K. Mość Karol II!

Niech żyje Jego Wysokość Wielki Wojewoda Michał!»

Izba wysłuchała w skupieniu mowy p. senatora Czerkawskiego. Gdy p. senator zszedł z trybuny, z ław rządowych powstał p. minister spraw zagranicznych p. Gafencu, podszedł do senatora Czerkawskiego i złożył mu powinszowania i podziękowanie za piękną mowę. Gratulacje złożyli senatorowi Czerkawskiemu również minister dla spraw mniejszości narodowych p. Dragomir oraz arcybiskup rzymsko - katolicki Bukaresztu, senator ks. Cisar.

## Depesza Nunc. Cortesiego do p. sen. T. Czerkawskiego

W odpowiedzi na depeszę hołdowniczą do Ojca Świętego Piusa XII wysłaną z okazji uroczystej akademji w Czerniowcach na cześć [illegible] Nuncjusza Cortesiego, senator p. Tytus Czerkawski otrzymał telegraficzną odpowiedź następującej treści:

«Za uniżone telegraficzne życzenia sygnowane [illegible], jakie tutejsi Polacy raczyli przesłać z okazji rocznicy Koronacji Ojca Świętego — składam podziękowanie, zanosząc modły do Boga, aby prośby zawsze wiernego Narodu Polskiego spełniły się i aby nastały się jak najrychlej zasady sprawiedliwości i pokoju.

Przesyłam w imieniu Jego Świątobliwości błogosławieństwo Apostolskie.

Nuncjusz Polski

# Continuarea cuvântării d-lui senator T. Czerkawski

Mă grăbesc să exprim aici mai călduroase mulţumiri şi profundă recunoştinţă pentru tratamentul prietenesc ce l'am avut întotdeauna şi în deosebi dela Unire încoace din partea guvernului şi neamului românesc.

Noi Polonii din România, constituim o grupare etnică numeric neînsemnată, [illegible] (cam 5 milioane) se află sub [illegible].

Conflictele internaţionale [illegible] actuale [illegible] în alte ţări, între cari România s'a distins prin [illegible] şi ospitalitate.

D-l Profesor Iorga în cuvântarea sa din 30 Noemvrie 1939 s'a exprimat între altele:

«La hotarele noastre s'a întâmplat o mare tragedie. Acolo a fost un popor a cărui soartă a fost legată secole întregi de soarta vechei Românii. Nu uităm că [illegible] al Polonilor [illegible] Poloniei a deschis larg porţile României, cum trebuia să fie. Când s'a întemeiat din nou Polonia [illegible] mai puternic decât înainte. Şi acum când această mare [illegible] naţională s'a abătut, putem spune că ne doare şi putem să spunem din locul de unde vorbim, fără a primejdui interesele României, [illegible] păstrez credinţa mea că naţiunile [illegible] orice ar trece, trăiesc.»

Iată D-lor Spiritul şi Geniul Românului [illegible].

Eu însu-mi sunt descendentul unui refugiat din timpurile revoluţiei anului 1863, când tineretul naţionalist din România s'a aflat în strânsă legătură cu emisarii şi refugiaţii polonezi, şi mă simt dator să mulţumesc d-lui Profesor Iorga pentru aceste preţioase constatări istorice.

Cu toată [illegible] românească, am păstrat toate [illegible] specifice ale naţiunii din care facem parte. Activitatea noastră în cadrul societăţii româneşti, a fost [illegible] cea mai rodnică, aprobată şi apreciată.

Ori unde am activat — fie încorporaţi în cadrele româneşti sau [illegible] — am fost priviţi cu egalitate ca aparţinând unui popor civilizat şi creator.

Mulţumită [illegible] largi şi principii binevoitoare a guvernului românesc, numărăm în prezent peste 20 şcoli primare de Stat în cari se predă limba polonă, în afară de numărul suficient al şcolilor particulare şi confesionale. Peste 20 de asociaţii culturale se îngrijesc [illegible] şi propagarea culturei şi datinelor naţionale.

Avem deplină libertate în întrebuinţarea limbei materne în biserică, cât şi în [illegible] publice, deci toate libertăţile necesare pentru menţinerea şi dezvoltarea vieţii noastre culturale şi naţionale.

Câtă mulţumire şi recunoştinţă datorăm noi acestei nobile naţiuni care ne-a primit cu atâta dragoste şi bunăvoinţă, toate acestea numai pentru grupul nostru etnic numeric atât de neînsemnat, pe când alte milioane ale poporului nostru [illegible] în Ţara lor.

Ţin să declar că Polonii din România stau neclintiţi alături de Români şi sunt gata în orice împrejurări la apărarea cauzei româneşti.

In aceste grele împrejurări prin cari trecem, Provia ne-a hărăzit nouă Polonilor [illegible] Sa voinţă şi numire a admis, ca prin mine să se rostească în faţa Onor. Senat, şi prin urmare în faţa întregei lumi, cuvântul unui senator român, ca reprezentant al minorităţii polone deci în prezent unicul parlamentar activ de origină etnică polonă din întreaga Europă.

Referindu-mă la Mesajul Regal [illegible] o Evanghelie pentru noi cu toţii, constat că politica externă condusă cu atâta măestrie de d-l Ministru Grigore Gafencu sub Înaltul imbold al M. S. Regelui Carol II. preconizează întărirea legăturilor cu aliaţii noştri, dezvoltarea raporturilor prieteneşti cu toate statele vecine, rezultatul strălucit al conferinţei dela Belgrad, tradiţionala şi [illegible] comunitate a spiritului latin cu Imperiul Italian şi bunele raporturi cu toate popoarele.

Iată politica noastră externă,

Iată politica prevăzătoare şi constructivă care, cum spune Înaltul Mesaj stă nu numai în slujba intereselor naţionale dar şi în slujba marilor interese ale civilizaţiei europene.

Aceste lozinci rămân nemuritoare.

Cu această ocazie îndeplinesc plăcuta-mi datorie să felicit pe d-l Ministru de Externe, pentru [illegible] în mod atât de strălucit.

Totodată mulţumesc d-lui Ministru de Externe, în numele minorităţii polone din România, pentru cuvintele [illegible] pe care le-a găsit în expozeul său din 30 Noemvrie 1939 pentru refugiaţii polonezi.

Mulţumesc deasemenea şi pentru călduroasa primire frăţească, [illegible], grija [illegible] şi ospitalitatea largă ce s'a acordat refugiaţilor în Ţara Românească, exprim [illegible] cea mai profundă admiraţie şi recunoştinţă Înaltului guvern, tuturor autorităţilor şi întregii populaţii româneşti.

România Mare, care respectă şi recunoaşte drepturile şi libertatea tuturor popoarelor, este astăzi — sub glorioasa domnie a M. S. Regelui Carol II — cea mai puternică chezăşie, pentru ca principiile umanităţii şi dreptăţii să creeze în sfârşit echilibrul şi o pace durabilă în Europa de mâine.

Aceste principii [illegible] în paginile istoriei [illegible] şi în analele [illegible] internaţionale, [illegible] firesc şi divin, la libertate şi egalitate pentru toate popoarele.

Domnule Preşedinte,

Domnilor Senatori,

Rolul important şi decisiv ce-l joacă şi va juca ţara noastră în concertul statelor din Europa, ne impune o datorie înzecită de a veghia în orice clipă şi fiecare din noi să stea la postul său şi să contribue la zidul de apărare ce se formează în jurul Tronului şi a Naţiunei în cadrele Constituţiei din 27 Februarie 1938 şi a Frontului Renaşterii Naţionale, care asigură tuturor cetăţenilor libera dezvoltare, frăţeasca colaborare şi solidaritatea internă.

Terminând, declar în numele minorităţii polone din România că voi vota adresa de răspuns la Mesajul Regal.

Trăiască M. S. Regele Carol II!

Trăiască [illegible] Mare Voevod de Alba Iulia.

PRENUMERUJCIE
KURJER POLSKI

# Męstwo a charakter

Przykro mi, że muszę zacząć te uwagi od przypomnienia niemiłego faktu. Nie czynię tego z chęci potępienia kogokolwiek, ani jątrzenia starych ran — dość mamy, niestety nowych [illegible] swarów i «zapiekłych żalów». Tutaj jednak nie chodzi o żalenie się, ale o stwierdzenie pewnego zjawiska bardzo ze stanowiska etyki wojennej ważnego, i nie tylko dla nas.

Zjawisko, o którym chcę mówić, to stosunkowo niski poziom męstwa wielu członków naszego korpusu oficerów zawodowych. Oczywiście jest, wprawdzie ciągle spotykane twierdzenie, że «wszyscy oficerowie zawodowi uciekli» — a [illegible] nie widziało się nigdy oficera wyższego nad kapitana». Piszący te słowa odbył zwycięską kampanię 1920 roku i może zapewnić, że nigdy nie widział na oczy nikogo wyższego szarżą nad rotmistrza: bo też generałowie nie są na to, aby się pokazywali szeregowcom. Niemniej, na podstawie własnych obserwacji w tej kampanji (1939), gdzie znowu miałem szczęście być w boju i tego, co od wielu wiarogodnych ludzi słyszałem, muszę niestety stwierdzić, że oficerowie rezerwy okazywali [illegible] — w przeciętnie przynajmniej znacznie więcej męstwa od zawodowych. Co gorsze, zachowanie się bardzo wielu oficerów zawodowych nie odpowiadało dość elementarnym wymogom tej cnoty. Po prostu pod względem męstwa zbyt wielu zawiodło.

To jest fakt, zjawisko na które należy zwrócić uwagę, nad którym się należy zastanowić, choć jest smutne, ale które trzeba zanalizować i starać się zrozumieć, jakie mogły być jego przyczyny?

Nasuwa się najpierw myśl, że ci zawodowi, bardzo [illegible] odwagę wykazywali stosunkowo lepiej niż zawodowi dlatego, że nie dość oceniali niebezpieczeństwo, które wobec przewagi ogniowej nieprzyjaciela szczególnie [illegible], jak oceniali było często groźne i należycie oceniane przez biegłejszych zawodowych. Wiadomo bowiem z etyki, że odwaga wynikająca z nieznajomości niebezpieczeństwa jest męstwem tylko pozornym.

Na taką interpretację nie mógłbym się jednak zgodzić. Między rezerwistami było wielu takich, którzy, jak ja, widzieli ogień na serio w poprzednich wojnach, a stosunkowo wielu zawodowych nie miało praktyki wojennej, tej krwawej praktyki, która sama jedna daje możność właściwej oceny niebezpieczeństwa ogniowego. Położenie było więc z obu stron niemal jednakowe. W dodatku zauważyłem nieraz, że my «starzy» wiedząc na podstawie poprzedniej praktyki oceniliśmy zwykle niebezpieczeństwo niżej niż nowicjusze frontu. [illegible] — bombardowaniach Warszawy, a także po tym na widok twarzy biegnących przy pierwszym granacie nieprzyjacielskiej [illegible]. Nie lepsza znajomość niebezpieczeństwa była więc powodem różnicy poziomu.

Druga możliwa interpretacja byłaby taka: zawodowi lepiej uświadomili sobie ogólne położenie i mieli wyższe pojęcie jego beznadziejności. [illegible] dalo oficerowie zawodowi ulegli większej klęski i stracili zapał do walki.

Nie mniej i to ujęcie nie zadawala. Miałem sposobność [illegible] w sytuacjach beznadziejnych w najbardziej oczywisty sposób i pewnie nigdy nie zapomnę owych rozmów z kolegami, [illegible] przy akompanjamencie [illegible] rannych: dyskutowaliśmy, czy wobec beznadziejności naszych wysiłków, wobec pewności, że niebawem wszystko skończy się kapitulacją, wolno i trzeba walczyć. Otóż na pytania oficerów rezerwy mojego pułku muszę powiedzieć, że mimo pełnej świadomości, że walczą i giną już tylko o honor sztandaru Rzeczypospolitej, walczyli w ogromnej większości jak lwy. Fakt, że się wie jak sprawy stoją, nawet gdy stoją najgorzej, nie usprawiedliwia załamania się męstwa. Nie o to więc chodziło.

Trzeba zatem przyjąć, że [illegible] samego męstwa był w zawodowych [illegible] — nie stały u nich na wysokości.

Mając taki zasadny dylemat przed oczyma, wydaje mi się, że trafniej będzie opowiedzieć się raczej za jego pierwszą częścią. [illegible] Polaków nie miało już żadnej [illegible], i moje obserwacje potwierdzają, że tak nie było. [illegible] jako takim.

Jakże to wytłumaczyć? Sama etyka wojskowa nie może tu dać [illegible] odpowiedzi. [illegible]

[illegible] nikt nie może posiadać pełni jednej cnoty, jeśli nie posiada przy niej także innych, jeśli nie ma pełnego charakteru. Człowiek, który ulega, powiedzmy, pijaństwu, albo oddaje się rozpuście, nie będzie nigdy w pełni mężny. Charakter nie jest bowiem zbiorem cnót, ale stanowi zwartą jedność: jest nie mechanizmem, lecz organiczną całością.

Otóż opinja polska zwracała niejednokrotnie przed wojną uwagę na [illegible] poziomu moralnego — tak w społeczności, jak [illegible] — w naszym korpusie oficerskim. Z przykrością konstatowaliśmy również uleganie pijaństwu w bardzo licznych wypadkach. Sądzę, że nie odkryję tutaj niczego nowego. Otóż, jeśli tak było, nie trzeba się dziwić, że tylu przedstawicieli naszego korpusu oficerów zawodowych nie dało [illegible] tego, czego wolno nie było po nich spodziewać, [illegible]. Bo w etyce się nie żartuje: można jej prawa wyśmiewać, ale prędzej czy później przychodzi chwila sądu: ta chwila jest zwykle godziną czynu, który nie może być takim, jakim by być powinien, o ile nie wypływa z pełnego, wszechstronnie wychowanego charakteru. Męstwo nie może istnieć bez innych cnót.

Powtarzam, że nie trzeba nad tym biadać, ale starać się zrozumieć [illegible]. Zrozumieć, że jeśli chcemy być mężni, musimy wychowywać się nie tylko na żołnierzy, ale na ludzi [illegible] — być [illegible] i być mężnym.

To jest sprawa, o której w układaniu planu naszej przyszłej odbudowy [illegible]. A więc [illegible]

dr W. [illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Rewelacje polskiej „Białej Księgi"

## wstrząsnęły opinią świata

Korespondent »Universulu« donosi z Paryża, że ogłoszona tam właśnie polska »Biała Księga« zawierająca 184 dokumentów dyplomatycznych, wywołała głębokie wrażenie w Paryżu i komentowana jest szeroko w kołach politycznych.

Na ogół polska »Biała Księga« stanowi potwierdzenie dokumentów ogłoszonych w »Żółtej Księdze« francuskiej i w »Białej Księdze« angielskiej.

Żywo komentowane są zwłaszcza dokumenty, z których wynika, że dnia 16 lutego 1937 r. marszałek Goering zakomunikował marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, iż Niemcy uznają granice Polski i jej stan terytorialny.

Pod koniec roku 1938 — jak to wynika z dokumentów »Białej Księgi« — zaczynają się ujawniać żądania niemieckie pod adresem Polski, a w dniu 5 stycznia 1939 r. precyzują się one podczas wizyty ministra Becka u Hitlera w Berchtesgaden.

Po aneksji Czechosłowacji żądania niemieckie stają się w drugiej połowie marca 1939 r. coraz uporczywsze.

W kołach paryskich podkreślają, że twierdzenia niemieckie o wznowieniu sporu polskiego po uzyskaniu przez Polskę gwarancyj francuskich i angielskich zostają obalone przez dokumenty ogłoszone w polskiej »Białej Księdze«. Już bowiem w dniu 31 października 1938 r. minister Beck polecił ambasadorowi Lipskiemu złożyć w Berlinie oświadczenie, że przyłączenie Gdańska do Rzeszy sprowadziłoby z całą pewnością wojnę. Podobna deklaracja złożona została ministrowi von Ribbentropowi w dniu 21 marca 1939.

Odnośnie do stosunków polsko-sowieckich »Biała Księga« zawiera dokumenty stwierdzające, że w marcu 1939 r. przejeżdżający przez Warszawę zastępca sowieckiego komisarza spraw zagranicznych, Potemkin złożył następujące oświadczenie: »W razie konfliktu polsko-niemieckiego Sowiety zachowają stanowisko przychylne wobec Polski«.

Tymczasem w kołach paryskich podkreślają, że w tym czasie rokowania niemiecko-sowieckie były już rozpoczęte, jak to wypływa z dokumentów ogłoszonych w »Żółtej Księdze« francuskiej. Co więcej, jeszcze w dniu 11 września 1939, a więc już w chwili największego napięcia wojny polsko-niemieckiej, ambasador Sowietów w Warszawie zapewnił Rząd Polski, że Sowiety nie życzą sobie wspólnej granicy z państwami totalnymi i że związane są z Francją nie tylko paktem nieagresji, ale i paktem wzajemnej pomocy.

Nic przeto dziwnego, że opublikowanie dokumentów, świadczących o hipokryzji obu sprzymierzonych dziś partnerów niemieckiego i sowieckiego wywołuje w Paryżu sensacje.

Londyn 16. 3. (Reuter) Ogłoszona w Paryżu polska »Biała Księga« wywołuje sensacje nie tylko w kołach politycznych, ale i w szerokich kołach opinii angielskiej.

Z ogłoszonych przez Rząd Polski dokumentów wynika zupełnie wyraźnie — podkreślają w kołach politycznych — że od roku 1934 aż do 1939 kierownicy Trzeciej Rzeszy nalegali na Polskę w kierunku zawarcia sojuszu skierowanego wyraźnie przeciw Rosji. Polska »Biała Księga« zawiera w tej sprawie sprawozdanie wiceministra Szembeka z dn. 10 lutego 1935 r. dotyczące rozmów w Białowieży i w Warszawie. Przybyły wówczas na polowanie do Polski Goering proponował niemal sojusz antysowiecki i wspólną wyprawę przeciw Rosji. Strefą wpływów polskich miała się stać Ukraina, zaś strefą wpływów niemieckich miały się stać części północno-zachodnie Sowietów.

# Rozstajne drogi Skandynawii

## Norwegia i Szwecja chcą zrzucić odpowiedzialność

HELSINKI, 16/III. Rokowania między Finlandią, Szwecją i Norwegią w sprawie zawarcia paktu wzajemnej pomocy prowadzone są na drodze dyplomatycznej.

Szanse zawarcia takiego paktu są bardzo pewne, ponieważ zarówno Szwecja, jak i Norwegia wyraziły gotowość zawarcia paktu, zaś Rosja sowiecka dała do zrozumienia, że nie będzie uważać tego paktu za sprzeczny z klauzulami traktatu moskiewskiego.

Nie mniej — jak donoszą ze Sztokholmu — szwedzka opinia publiczna jest podzielona w ocenie konieczności paktu wzajemnej pomocy między Szwecją, Norwegią i Finlandią.

W Norwegii natomiast mówi się, że zbyt mało uczyniono dla Finlandii w czasie ubiegłej kampanii i dlatego konieczne jest obecnie wzmocnienie jej pozycji, istnieje jednak dość silny prąd przeciw zawarciu paktu. Zdaniem tych kół opozycyjnych pakt wzajemnej pomocy bynajmniej nie wyjaśni sytuacji państw skandynawskich, a pchnie przy najbliższej sposobności Norwegię w wojnę interwencyjną.

W Szwecji idea paktu wzajemnej pomocy państw skandynawskich zyskuje coraz więcej zwolenników i ma już za sobą większość społeczeństwa.

Podobnie jak w Anglii po konferencji Monachijskiej, tak obecnie we wszystkich państwach skandynawskich zanotować można wielki rozmach zbrojeniowy.

Wszyscy rozumieją teraz, że należy wzmocnić cały system obronny skandynawski. Obecnie bowiem rozstrzyga się problem, czy państwa skandynawskie zostaną wciągnięte do bloku niemiecko-sowieckiego.

Minister spraw zagranicznych Norwegii p. Koht oświadczył przedstawicielowi Norweskiej Agencji Telegraficznej, że w związku z rokowaniami o pakt wzajemnej pomocy żaden plan wojskowy nie został jeszcze wypracowany. Rząd norweski nie powziął również żadnych zobowiązań i przyrzekł tylko rozpatrzyć projekt paktu. Projekt ten został przedłożony przez Finlandię rządowi norweskiemu w dniu 11 marca, czyli prawie jednocześnie z żądaniem przepuszczenia wojsk alianckich. Projekt rozpatrzony zostanie przez rząd norweski w ścisłej współpracy z parlamentem. Wszystko przemawia za tym, że projekt fiński należy rozpatrzyć z całą należną mu uwagą.

Jednocześnie donoszą z Berlina, że niemieckie koła urzędowe przyjmują z zadowoleniem projekt paktu wzajemnej pomocy państw skandynawskich.

TELCA-PRESS donosi ze Sztokholmu, że przybył tam przewodniczący parlamentu norweskiego, Hambro, celem zasięgnięcia informacyj w sprawie projektowanego paktu wzajemnej pomocy krajów skandynawskich.

# Parlament fiński ratyfikował pokój

## Premier Ryti oświetla decyzję Rządu

HELSINKI, 16/III (Rador). Szef rządu fińskiego Ryti, który przewodniczył delegacji fińskiej do rokowań pokojowych w Moskwie i wygłosił na posiedzeniu parlamentu fińskiego po przyjęciu przez niego traktatu pokojowego mowę, w której podkreślił, że gabinet jego, objąwszy rządy bezpośrednio po wybuchu wojny, uczynił wszystko możliwe dla obrony kraju, nie zaniedbując środków, prowadzących ku przywróceniu pokoju.

Ostatnie rokowania pokojowe umożliwione zostały dzięki pośrednictwu Szwecji. Rokowania doprowadziły do podpisania traktatu pokojowego. Gdyby rząd fiński nie podpisał traktatu, wojna toczyła by się nadal, do czego Finlandia nie jest przygotowana. Wprawdzie mocarstwa zachodnie przyrzekły Finlandii poważną pomoc wojskową, lecz pierwszy transport wojsk sprzymierzonych nie mógł by nadejść do Finlandii w normalnych warunkach przed dniem 1 maja.

Przyjąwszy te pomoc Finlandia była by się stała teatrem wielkiej wojny. W dodatku pomoc aliantów stała pod znakiem zapytania, zważywszy, że wojska sprzymierzone były by musiały przejechać przez terytorium Szwecji i Norwegii, które sprzeciwiły się temu. Co więcej, do przetransportowania wojsk sprzymierzonych przez Skandynawię potrzebne były znaczniejsze środki, aniżeli kilka linii kolejowych, łatwych do rozbicia przez lotnictwo nieprzyjacielskie.

Rozważywszy to wszystko rząd fiński doszedł do przekonania, że ta problematyczna pomoc nie usprawiedliwia ryzyka dalszej wojny.

Wojna z Sowietami była wojną totalną. Blisko pół miliona ludności zostało usunięte z zagrożonych terenów. Cała produkcja kraju została oddana dla celów wojny.

W tych warunkach rząd uznał, że najlepiej będzie zawrzeć pokój. Sami rozpoczęliśmy tę wojnę i sami ją zakończyliśmy. Tylko przyszłość wykaże, czy uczyniliśmy dobrze. Należy podziękować armii i złożyć hołd poległym. Obecnie należy przystąpić do nowej pracy: odbudować kraj, zaopiekować się inwalidami, wdowami i sierotami oraz uchodźcami z oderwanych terenów. Należy nadać nowy rozpęd cywilizacji duchowej i materialnej ojczyzny.

## 3 głosy przeciw w parlamencie fińskim

Helsinki, 16/III (Rador) Parlament fiński ratyfikował traktat pokojowy moskiewski 134 głosami przeciw 3.

## Ogłoszenia

Wszelkich wiadomości o Marianie KLINOWSKIM z Łodzi, ul. 11 listopada, poszukuje Zofia Meitz z Ameryki. Wiadomości do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Bronisława BUCZYŃSKA z Ameryki poszukuje braci rodzonych pochodzących z Jabłonicy, powiat Jasło. Wiadomości kierować do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

SZLAMA FIRER z Nowego Sącza poszukiwany przez matkę. Zawiadomić: Zylberberg, Constanța, Diana 1.

NAMYŚLAKA Ignacego z 16 pp., Dziadka Piotra z Sambora i Skrzka Mieczysława z Mielca — poszukuje i ma wiadomości Namyślak Antoni, Lagar Polonez 25, Targu-Jiu, Romania.

NAWRATIL ZYGMUNT proszony jest o podanie adresu celem skomunikowania się osobistego. Wiadomość Cernauti, Dom Polski, Polski Związek Szkolny pod »Lerantka«.

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport Antonowicza Kazimierza Nr. 2/203, wydany przez Konsulat R. P. w Bukareszcie.

Juliusz LOTHE, I D. A. K. Warszawa, ul. Grzybowska 48 a/2. Wiadomość z domu na I. Kaganowicz, Bacau, str. Iernia Sturza 7, Romania.

OBIADY DOMOWE
z trzech dań i kawa słodzona. Kuchnia polska.
str. Cavafii-Vechi 1 bis, wejście C, III piętro p. Wirski

# Znowu pogłoski o ofensywie niemieckiej

TELCA-PRESS donosi z Zurichu, że w szwajcarskich kołach wojskowych uważają za bardzo prawdopodobne rozpoczęcie szybkiej niemieckiej ofensywy.

Niemcy wydali pewne dyspozycje na linii Zygfryda i przeprowadzili niektóre zmiany w oddziałach frontowych, o czym dowództwo francuskie wie dobrze, gdyż natychmiast przystosowało swe zarządzenia do zarządzeń niemieckich.

Coraz więcej mówi się w ostatnich dniach o bliskiej ofensywie niemieckiej, co do której jednak lotnicy angielscy zebrali wszystkie możliwe szczegóły dzięki śmiałym lotom wywiadowczym nad terytorium niemieckim.

Dr THEODOR HOLBAN

# Wpływ emigracji polskiej

## 1831—1848

## na ruchy niepodległościowe rumuńskie

Najważniejszym rezultatem Worcella podczas jego pobytu w Bukareszcie (październik-grudzień) było to, że Campineanu, upoważniony przez [illegible] z Bunea i wielką liczbą przedstawicieli nacjonalistów rumuńskich podpisał traktat przyjaźni z Polską. Rumunja zobowiązała się dostarczyć pomocy wojskowej i wystąpić przeciw Rosji.

P. Colson publicznie zachwycał się tym traktatem, tak wielkie znaczenie mu przypisywał.

Z Bukaresztu, w grudniu 1838 Worcell wraz z Colsonem pojechał do Jass, dokąd książę Michał Sturdza, pragnąc zbliżyć się do państw zachodnich, 26 stycznia 1839 r. zaprosił do siebie konsulów francuskich z Bukaresztu i Jass, Colsona i Huberta i potajemnie zaangażował się wobec Francji na piśmie, tak samo jak Campineanu wobec Anglii.

Ten ważny akt mówi co następuje:

»Kraj znajduje się całkowicie pod panowaniem moskiewskim.

Hospodarowie są tylko biernymi narzędziami moskiewskiego wpływu, władzy nie mają, nic nie mogą [illegible] ni słowem, ni dobrem, [illegible] ale łatwiej by im pozwolono w nadziei że tym sposobem ściągną na siebie nienawiść rodaków. Konsulowie moskiewscy wbrew ustawom wtrącają się do wszystkiego, ściągając na hospodarów powszechną pogardę«.

Dalej Sturdza stara się przekonać Francję o konieczności zjednoczenia Mołdawii i Multanii, nawet gdyby miał przyjąć abdykować z władzy.

Dokument ten został wysłany przez Colsona do Paryża, a jedną z kopii dostał Czartoryski. Książę był zachwycony z pracy Worcella, bo chciał także doprowadzić do specjalnego układu z Mołdawią, na wzór tego, który istniał już z Multanją. W nadziei uzyskania takiego aktu, Worcell został ponownie wysłany do Jass.

Z drugiej strony, żeby ułatwić pracę Worcella, Czartoryski zwracał uwagę Turcji na niebezpieczeństwo grożące jej ze strony [illegible], a przedewszystkiem na niebezpieczeństwo rosyjskie. W roku 1839 generał Zamoyski pisał do Reszyda-Paszy:

»Turcja niedosyć zwraca uwagi na stosunki swych chrześcijańskich poddanych z Moskwą. Moskwa wywiera wpływ na Mołdawię, Wołoszczyznę i Serbię, doprowadzając do władzy [illegible] oddanych sobie ludzi, a równocześnie podsuwa Porcie do mieszania się w wewnętrzne sprawy tych państw [illegible] w sposób podniecający chrześcijańską ludność przeciw niej. Mołdawianie, doświadczeniem nauczeni, już wyleczyli się z zaufania do Moskwy, Turcja mogłaby mieć niemałą z nich pomoc, gdyż Moskwa, uważając ich za swoich, pomogła im do wytworzenia znacznej siły wojskowej. Książę Mołdawji Sturdza (1834—1849) dość już dał dowodów swej wierności ku Porcie, książę Ghica (1834—1842) hospodar wołoski, jest przeciwnego usposobienia i w niezgodzie z całym narodem. Niech Turcja pozwoli Wołochom usunąć go, a wybrać na jego miejsce tego, którego pragną«.

Oprócz tego robił wielkie starania u Vogoridesa, księcia de Samos, krewnego Sturdzy. Ale wszystkie starania nie dawały wyników. Turcja nie mogła się zastosować do rady Czartoryskiego. Generał Chrzanowski, który specjalnie w tym celu pojechał do Stambułu, pisał, że nic z tej interwencji nie będzie. Z drugiej strony Worcell, który bardzo gorliwie propagował sprawę polską wśród Rumunów, nie wskórał u Sturdzy. O tę gorliwość Czartoryski nawet miał pewne obawy. W lutym 1839 pisał do Zamoyskiego:

»Worcell jest z tych, którzy nigdy nadto mało, ale zawsze nadto wiele czynią. Lękam się, że [illegible]. Campineanu pisał do mnie dwa listy pełne oświadczeń, ofiarując działanie wspólne, nawet traktat. Gdy tu przyjedzie, [illegible] o księciu [illegible] i jego wpływie« i dodaje:

»Rumuni [illegible] z prawdziwym talentem. Więcej pilności i poświęcenia trudno [illegible] znaleźć. Komunikowałem plany [illegible] w Foreign Office [illegible]. Był to najlepszy [illegible] pognać i zarekomendować Campineanu«.

Jak już wspomnieliśmy, w Multanii partja antyrosyjska na czele z Campineanu, starała się usunąć hospodara Ghikę. Campineanu poparty przez konsulów angielskiego i francuskiego, namówiony specjalnie przez Worcella w kwietniu 1839 pojechał do Paryża. Razem z Paryża, mając specjalne pełnomocnictwo od księcia Adama, razem z Wł. Zamoyskim udał się do Londynu, gdzie przebył do sierpnia i wrócił do Paryża, skąd znów w październiku pojechał do Londynu, a w grudniu przez Wiedeń powrócił do kraju.

Sprawy jego w Londynie nie powiodły się naprawdę, bądź z obojętności dyplomacji angielskiej, bądź z jego własnej winy. Nie był on dyplomatą i nie czuł się dobrze w salonach angielskich. 28 czerwca 1839 Zamoyski pisał z Londynu do Czartoryskiego: »Campineanu niebożak bardzo nieeuropejski człowiek. Trzeba, żeby tu pobył długo, żeby się nauczył żyć z ludźmi«.

Być może, że Zamoyski wyolbrzymiał to, zwłaszcza, że był wielkim anglikiem i nikt go nie lubił. To widać także i z listów księcia Adama, np. 29 czerwca pisze książę w odpowiedzi Zamoyskiemu: »Bardzo mi żal Campineanu, pojmuję że w wyższych salonach brakuje mu jakiejś ogłady. Prawdę mówiąc, jest to brak wcale nie nie znaczący przy jego [illegible] zaletach. Chwała Bogu, że nie jesteśmy [illegible] w człowieku sądzić z jego wewnętrznej wartości. Trzeba koniecznie starać się, aby z politycznymi ludźmi do swoich nie wrócił«.

Czartoryskiemu bardzo zależało na tym, by Campineanu dostał od rządu angielskiego potrzebną mu pomoc i 8 lipca 1839 pisze on znowu do Zamoyskiego: »Boleję nad tem, że Campineanu tak mało posuwa swą sprawę. Trzeba pamiętać, że on jest naczelnikiem stronnictwa antyrosyjskiego, że przedsięwziął to pośród wielkich największym trudności, wystawia się na gniew księcia (hospodara Ghiki) i moskali, że przysłali go najwybitniejsi członkowie stronnictwa patriotycznego, jako swego przedstawiciela. Gdyby miała jego sprawa na niczem [illegible], Mołdawia i Wołoszczyzna powiedziałyby sobie, że od rządów Anglji i Francji nic otrzymać nie można, że poświęcają one tych, którzy się do nich udają, że zatem z konieczności trzeba znosić jarzmo rosyjskie, bo ono jedynie [illegible]. Byłby to opłakany skutek podróży biednego Campineanu do tych to krajów, w których miałaby [illegible] się znaleźć zbawienie, a gdzie on przyszedłby jedynie dla swej zguby i pogorszenia losu swej ojczyzny. Ufam, że tego nie dożyje, ale boję się obojętności, z jaką przyglądają tu do wielu spraw, bo mają do załatwienia ważniejsze. To jednak, naprawdę, nie jest bez znaczenia, a może nawet ma go obecnie dużo. Cóż może być ważniejszego, jak osłabić wpływ i siły Rosji a powiększyć siły Porty? Otóż jedno i drugie zależy, w tym poszczególnym wypadku od załatwienia się lub obojętności okazywanej p. Campineanu, od poparcia lub niepowodzenia jego zabiegów«.

Ciąg dalszy nastąpi

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X     Bucuresti-Bukareszt, poniedziałek 18 marca 1940     Nr. 527 (66)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREST
str. Academiei 2. Tel. 3-36-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# Żywe prawdy

W chwili, gdy kilkadziesiąt milionów Polaków narażonych jest dziś na najokropniejszy ucisk, w chwili, gdy kilkadziesiąt tysięcy innych, nie chcąc znosić przewidywanego ucisku znalazło schronienie zagranicą i tuła się dziś po wszystkich krajach Europy, a nawet poza nią — z trybuny Senatu rumuńskiego zabrzmiały onegdaj na całą Europę słowa mocne, słowa, które są nie tylko podziękowaniem pod adresem Rumunii, ale stanowią jednocześnie pokrzepienie serc polskich, zawierają hasła ogólnoludzkie, pod którymi podpisać się może każdy rzetelny człowiek.

Nie po raz pierwszy z trybuny Senatu wolnej Rumunii rozbrzmiewa słowo obrony Narodu Polskiego i słowo otuchy i pokrzepienia. Zaledwie kilka miesięcy temu z trybuny tej padły mocne słowa senatora profesora Mikołaja Iorgi, który z całą otwartością i przy całej nieugiętości swego twardego charakteru oświadczył, że nie ma takiego narodu, który by nie zmartwychwstał do nowego życia; że nie ma takiego prawa narodów, które by po czasowym poniżeniu nie znalazło dla siebie zadośćuczynienia.

Oświadczenie to było dla nas wówczas tym cenniejsze, że wygłoszone zostało przez historyka, który całe swe życie spędził na badaniu wydarzeń dziejowych i który w tej historii właśnie znalazł przykłady i podstawy do takiego oświadczenia. Nie zapominamy również, że słowa te wygłosił czynny, wieloletni polityk, stojący blisko Tronu, wchodzący w skład najbliższego ciała doradczego Monarchy. Przemówił jako człowiek, którego serce odczuło cierpienie wielkiego narodu, sąsiadującego i miłego z narodem rumuńskim.

To oświadczenie wybitnego Rumuna przytoczył w swej onegdajszej mowie p. senator Czerkawski, który przypomniał jednocześnie, że nie po raz pierwszy Polacy szukają schronienia na gościnnej ziemi rumuńskiej, na której zawsze znajdowali serdeczne przyjęcie. Sam senator Czerkawski jest potomkiem polskiego uchodźcy z okresu 1830-31 roku. A uchodźstwo to nie było jedyne. Znajdowali na rumuńskiej ziemi serdeczną gościnę zarówno rozbitkowie Konfederacji Barskiej jak i Insurekcji Kościuszkowskiej; zarówno powstania listopadowego jak i styczniowego. Zarówno inteligencji rumuńskiej, jak i nam znane są związki przyjaźni między wielkim Mickiewiczem, a licznym gronem najwybitniejszych patriotów rumuńskich, Rosettich, Bratianów i wielu innych, którzy podobnie, jak on i jak tylu Polaków, szukać musieli schronienia zagranicą, by tam pracować dla wywalczenia niepodległości i wolności swemu narodowi.

Zarówno inteligencji rumuńskiej jak i nam znany jest cenny wkład, jaki uchodźcy polscy po rewolucji styczniowej wnieśli w młode państwo rumuńskie, które dopiero co odzyskało swą niepodległość po kilkuwiekowej niewoli. Najlepsi synowie polscy, nieszczęśni wygnańcy z własnej ziemi tu, w Rumunii, znaleźli schronienie i gościnę, znaleźli ciepło serca i serdecznego opiekuna w osobie pierwszego władcy Zjednoczonych Księstw Rumuńskich, księcia Cuza.

Za serce odpłacili sercem, za szczerość i opiekę rzetelną pracą i przyłożyli się z polskim iście zapałem do budowy zrębów nowej Rumunii, cierpiącej wówczas na dotkliwy brak specjalistów we wszystkich dziedzinach życia państwowego, których jeszcze w długiej niewoli naród nie zdołał wykształcić. Nazwiska polskie Górskich, Ciebuckich, Dobrowolskich i innych przetrwają aż po dzień dzisiejszy w historii nowej Rumunii i Wielkiej Rumunii, jako przypomnienie tych dni i tych wydarzeń.

Wydaje nam się rzeczą objawową i zupełnie naturalną, że z trybuny parlamentarnej Rumunii padają w naszej obronie słowa, których echo rozebrzmi po całej Europie i po całym świecie.

Senator Czerkawski stał się w swej mowie wyrazicielem zarówno Polaków, jako obywateli rumuńskich, jak i Polaków, jako synów wielkiego Narodu polskiego. Bo Polacy rumuńscy na każdym kroku podkreślają swe przywiązanie do Ojczyzny, która ich karmi i do Macierzy z którą zawsze się poczuwają do wspólnoty plemiennej. Jedyny czynny parlamentarzysta polski senator Czerkawski stanowi dziś widomy symbol serdecznej i odwiecznej przyjaźni dwóch narodów.

Prof. Iorga oświadczył w swej listopadowej mowie senackiej, że Rumunia poczuła się silniejsza, gdy nad jej północną granicą powstało Państwo Polskie. Polacy ze swej strony mogą przyjaciół rumuńskich zapewnić, że współpracę z narodem rumuńskim uważają zawsze za ostoję wspólnego bezpieczeństwa i równowagi w Europie.

Niechże te dwa stwierdzenia, jak również te słowa, które wygłosił senator Czerkawski, jako przedstawiciel mniejszości polskiej w Rumunii, staną się podstawą, na której oprą się przyszłe stosunki dwóch narodów: Wielkiej Rumunii, która przechodziła także przez takie cierpienia, jak dziś Polska, i nowej Polski, która z dzisiejszych cierpień dźwignie się ponownie do wielkiej przyszłości.

# Msza św. za spokój duszy ś. p. Marsz. J. Piłsudskiego

We wtorek dnia 19 marca odbędzie się w kościele św. Wincentego a Paulo w Bukareszcie o godzinie 10 rano Msza św. za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wejście do kościoła od Strada Sofia. Przystanek autobusu 31 i 32 przy Monumentul Aviatorilor.

# Pod sztandarem Orła Białego

## Wśród żołnierzy polskich sposobiących się do boju

(Korespondencja własna)

Szkoła podchorążych artylerii polskiej na ćwiczeniach.

Obóz polski — gdzieś we Francji. Całe miasteczko baraków, widocznie szybko wzniesionych. Baraki te — każdy z nich z [illegible] mieści sto ludzi — za mało licznie, za prawie do[illegible]wództwa na powoływanie pod broń wciąż nowych rekrutów-Polaków z Francji, z Anglii, z Dominiów, ochotników spieszących tu z końca świata. Obóz sam nie jest zresztą tylko miejscem skoszarowania — to raczej centrum wyszkolenia, ośrodek licznych szkół. Tu przecie uczą się podchorążowie artylerii, topografowie na kursie oficerów artylerii, tu oficerowie piechoty przechodzą kurs informacyjny broni przeciwpancernej, tu odbywa się szkoła [illegible] dla podoficerów artylerii. Obok np. w trzecim podoficerowie piechoty studiują organizację obrony, nieco dalej batalion administracyjny próbuje swych sił w organizacji biwakowania i pracy kuchni polowych.

Wódz naczelny gen. Wł. Sikorski w okopie słucha objaśnień podoficerów piechoty.

Tu widzi się dokładnie, w tym jakby wielkim ulu o systemie komórek, gdzie w krótkim stosunkowo czasie potrafiono ludzi nie znających jeszcze [illegible] wojny nowoczesnej przerobić na żołnierzy umiejących z kolei szkolić w sztuce wojny surowych rekrutów, iż nic nie dzieje się tu przypadkiem. Tu przewidziano i przemyślano wszystko, by odbudowująca się od podstaw armia mająca za zadanie wyzwolenie Ojczyzny, stanęła na wysokości swego zadania.

Słychać z daleka grzmot dział. Tuż przed nami blisko, Naczelny Wódz gen. Sikorski w otoczeniu licznej świty wizytuje baterie artylerii i sprawdza elementy strzelania. W świcie polsko-francuskiej trzech panów cywilnych zdradza najżywsze zainteresowanie. To trzej członkowie komisji wojska francuskiej Izby deputowanych pp. Pernot, wiceprzewodniczący komisji, oraz deputowani de Framond i de Chambrun.

Na skraju lasku głośno [illegible] karabinów maszynowych. Generał Sikorski wypytuje żołnierzy, sprawdza stan ich wyszkolenia, zwraca uwagę na wszystkie szczegóły. Potym schodzi do schronu i upewnia się, iż piechurzy rozumieją dobrze zadanie ćwiczenia, w którym biorą udział.

O kilka kilometrów stąd manewruje batalion strzelców. Żołnierze już tak dobrze potrafią kryć się w terenie, iż dostrzec ich można niemal w odległości ledwie kilku kroków. Samo pole ćwiczeń zryte jest jak kretowisko przez gąsienice czołgów różnych typów, które tu manewrowały niedawno, pozwalając młodym żołnierzom zapoznać się z nowoczesnym, tak przecie skomplikowanym sprzętem zmechanizowanym i pancernym. Polskie oddziały zmechanizowane i czołgi szkolą się zresztą w innej części Francji. Dowodzi tam generał Maczek, ten sam, który we wrześniu w r. ub. na czele szczupłych oddziałów pancernych bronił kraju, walcząc przeciw zmotoryzowanym dywizjom niemieckim.

Stan ludzi w obozie zmienia się. Ten czy inny kurs kończy się. Uczniowie odchodzą do innych obozów, gdzie wielkie jednostki już przygotowane odpowiednio, sposobią się do odejścia w szeregi armii walczących na froncie. Trzeba robić miejsce w obozie dla napływających wciąż rekrutów.

Oto znów cała seria baraków przeznaczonych jako pomieszczenie dla kursu doskonalenia. W jednym z nich Wódz Naczelny zasiada między uczniami, jakiś czas przysłuchuje się wykładowi, gdy zaś ten dobiega końca — generał zwraca się do oficerów-uczniów tej szkoły ze słowami:

»Panowie, wielu z was w czasie kampanii polskiej zasłużyło na krzyż Virtuti Militari, ale pomimo tego uczcie się, zbierajcie pilnie wskazówki dawane przez waszych kolegów francuskich, abyście mogli w przyszłości być jeszcze bardziej użyteczni sprawie ojczystej«.

Przed wyjściem generał salutuje. Jak grom pada pożegnanie chóralne całej klasy: cześć, panie generale!

Oficerowie instruktorowie francuscy, wykładający tu oficerom i podoficerom polskim czynią to zasadniczo przez tłumacza, nierzadko się jednak zdarza, iż prowadzą wykład w języku polskim, którym wielu wykładowców francuskich dobrze włada.

Lotnictwo polskie przygotowuje się do swych zadań w jednym z wielkich centrów francuskich i niedługo też samoloty polskie wzbiją się w niebo ponad polem jakiejś przyszłej walki, gdzieś między Renem i Mozelą.

Oto jak o lotnikach polskich wyraził się niedawno jeden z generałów francuskiej armii powietrznej: »Asy lotnictwa polskiego, które [illegible] przyjacielskie we wrześniu w z. r. kazały niedługo znów mówić o sobie. Ci piloci, którzy w dniu [illegible] naszych samolotów, wykażą opanowanie powietrza godne najbardziej zasłużonego uznania ze strony ich kolegów-lotników francuskich«.

A jeden z członków komisji wojska parlamentu francuskiego, który tak podkreślił swe obserwacje ze stanu [illegible] wojsk polskich: »Jestem pod silnym wrażeniem przeglądu wojsk polskich. Są one w stanie doskonałym z punktu widzenia fizycznego i moralnego. Widząc żołnierzy salutujących swego Wodza z płomieniem nadziei i dumy w oczach, przeniknąłem, jak patriotyzm ich pomoże im w zwalczaniu wszystkich trudności. Stan zdrowotny jest doskonały. W jednym z obozów koncentracyjnych 17 tysięcy ludzi znalazłem tylko 110 chorych mimo tak niezwykłe surowej zimy powodującej przecież tak wiele zachorowań...«

Niedawno odwiedził obóz, o którym tu mowa p. Biddle, ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przy Rządzie polskim w Angers. Odbyła się tu skromna a podniosła uroczystość, o której donosiła już prasa: p. Biddle przekazywał szpital zmotoryzowany polowy — wspaniały dar zakupiony ze składek przyjaciół amerykańskich. Wódz Naczelny udekorował ofiarodawcę [illegible] Krzyżem Zasługi. Po dekoracji odbył się przegląd wojsk obozu. Przy dźwiękach orkiestry defilowały z bagnetem na broń doskonale wyekwipowane oddziały. Widzowie podziwiać mogli piękne, jak z igły mundury, mocny krok żołnierzy, linię jak strzelił karabinów.

Defilada skończona. Wódz Naczelny w otoczeniu gości zagranicznych odjeżdża. Żołnierze biegną na drogę, tworzą żywy szpaler [illegible] w [illegible] pożegnania [illegible] francuskim.

Batalion ćwiczebny piechoty defiluje przed Naczelnym Wodzem

## Zatrute strzały

# Dwie moralności

Omówiliśmy już koncepcje «Lebensraum» jako doktrynę polityczną. Obecnie musimy zająć się «przestrzenią życiową» jako doktryną etyczną — i zapytać, czy pozostaje ona w zgodzie z naczelnymi pojęciami etyki narodowo - socjalistycznej.

I w tym względzie stwierdzimy zupełną zgodność tej doktryny z etyką narodowo - socjalistyczną, którą w dalszym ciągu nazywać będę etyką niemiecką.

Etyka niemiecka nie hołduje zasadom etyki ogólno - ludzkiej, uniwersalistycznej i absolutystycznej. Dobro nie ma wartości absolutnej, samej w sobie, ważnej dla całego rodzaju ludzkiego. Dobro nie jest czymś, co należy spełniać, do czego należy dążyć dla niego samego, jak to głosi chrześcijaństwo, jak to głosi zresztą każda wiara monoteistyczna — i każda etyka absolutystyczna.

Kryterium dobra nie leży w nakazach Boga lub w nakazach duszy (sumienia, [illegible]), ale jest zmienne, relatywistyczne, czysto utylitarne. Centralnym ośrodkiem tego utylitaryzmu jest nie człowiek, jako genus, ale rasa germańska, naród niemiecki. Dobre jest to, co służy narodowi niemieckiemu. Wszystko to, co mu szkodzi, jest złe.

I wszystkie środki, choćby najbardziej potępiane przez chrześcijaństwo i etykę ogólno-ludzką, choćby najbardziej przewrotne, są dobre, jeśli tylko służą narodowi niemieckiemu.

Co jest korzystne dla narodu niemieckiego — to orzeka każdorazowa władza polityczna, tj. przywódca. Innymi słowy etyka niemiecka jest etyką nie suwerenną, nie stałą, tylko polityczną, jest etyką nie ogólno - ludzką, ale własną... etyką niemiecką.

Polityczny charakter etyki niemieckiej sprawia, iż to, co innym narodom wydawać się może potworne, Niemcom wydaje się dobre i sprawiedliwe. Zmysł moralny Europejczyka jest w najwyższym stopniu dotknięty pewnymi czynami i działaniami, które jednak z punktu widzenia etyki niemieckiej, wydają się naturalne i dobre.

Stąd tak zasadniczo różna współczesnego Europejczyka ocena postępowania moralnego Niemca i Europejczyka, które nam zresztą wydaje się nam cynizmem, a której źródło wynika z zasadniczych różnic w skalach wartości moralnej.

Etyka ogólno - ludzka, etyka absolutystyczna opiera się na 2 naczelnych zasadach, które z końcem 18 wieku sformułował nie kto inny, jak wielki filozof z Królewca, Immanuel Kant (1724–1804) w następujący sposób:

1) «Działaj tak, jak gdyby wytyczna (maksyma) twego działania miała przez twą wolę stać się ustawą powszechną, a jako ogólnym prawem natury». Jest to tzw. słynny «kategoryczny imperatyw», który domaga się, aby wytyczna działania moralnego człowieka mogła stać się normą ogólno - ludzką, obowiązującą całą ludzkość.

Kłamstwo, kradzież, mord nie są działaniami moralnymi, bo gdyby wszyscy ludzie chcieli kłamać, kraść i mordować, społeczeństwo uległoby rozkładowi. Takie społeczeństwa nie mogłyby istnieć.

2) Każdy człowiek jest dobrem samym dla siebie i ma własną suwerenność moralną. A więc nie wolno posługiwać się nim tylko, jako narzędziem, jako środkiem. To samo dotyczy wszystkich [illegible] zbiorowości ludzkich, jak np. naród.

Ta zasada znana jest pod nazwą suwerenności moralnej człowieka, wzgl. pod nazwą równości moralnej, równości wobec Boga i Stwórcy. Nie wolno ani pozbawiać jednostki, ani pozbawiać narodu swobody, [illegible] «mienia» służącej celom innego człowieka czy innego narodu.

Każdy naród ma prawo do życia, ma swoje istnienie i prawo to czerpie z siebie samego, nie z potrzeb, jakie spełnia dla drugich narodów.

Obydwu tych zasad nie uznaje etyka niemiecka, obydwu tym zasadom przeczy też doktryna «Lebensraumu».

Przypuśćmy, iż świat dałby się przekonać do wiary, głoszonej w doktrynie «Lebensraumu» i doktrynę tę przyjąłby. Co stałoby się wówczas?

Czy doktryna ta mogłaby stać się normą ogólno - ludzką, normą powszechną, obowiązującą całą społeczność narodów?

Gdybyśmy stanęli na stanowisku prawa do «Lebensraumu», musielibyśmy prawo to przyznać każdemu narodowi — a gdziebyśmy znaleźli tę przestrzeń życiową dla wszystkich narodów? Wiemy że «przestrzeń życiowa» Niemiec nie pokrywa się z ich «przestrzenią narodową», że wręcz przeciwnie leży ona na terenie «przestrzeni narodowej» innych narodów. «Przestrzeń życiowa» do której rości sobie pretensje Niemcy leży na przestrzeni narodowej Czechów, Słowaków, Polaków i innych narodów.

Jakąż więc przestrzeń życiową przyznać Polakom, Czechom i Słowakom? Czy na terenie przestrzeni narodowej Niemców?

Idea «przestrzeni życiowej» nie może stać się normą powszechną, obowiązującą całą społeczność narodów, tak, jak grabież nie może stać się normą powszechną, bo wszyscy nie mogą grabić się wzajemnie, tylko jeden może grabić drugiego.

Prawo do «Lebensraumu» z góry określone zostaje jako prawo pięści («Faustrecht»), o czym już mówiliśmy. Prawo do «przestrzeni życiowej» ma tylko ten, kto jest silniejszy — i to właśnie kosztem słabszego, którego przestrzeń narodowa staje się «przestrzenią życiową» silniejszego.

I druga naczelna zasada etyczna zostaje tu w równej mierze pogwałcona. Idea «przestrzeni życiowej» z góry degraduje pewne narody do roli «surowca», do roli środka, narzędzia, instrumentu. Ich życie nie służy ich własnym celom, nie żyją one po to, by spełnić swe przeznaczenia, by żyć i rozwijać się, by brać udział w ogólnym procesie duchowego, moralnego doskonalenia się ludzkości, nie mają własnego światła, własnej suwerenności, ale są tylko środkiem służącym dla innych narodów.

Teoria «Lebensraumu» stwarza koncepcje narodów służebnych, narodów — helotów, skazanych do roli niewolników i drwali, którym niepotrzebna jest warstwa intelektualistów, uczonych, filozofów i polityków.

Narody te mają być narzędziem doskonalenia się i wywyższania dla innych narodów.

Jest to pogwałcenie etyki absolutystycznej, czyli ogólno - ludzkiej, zasadzającej się na idei, głoszonej przez wszystkie religie świata: idei równości moralnej, równości duchowej wobec Boga i Twórcy.

Wszyscy jesteśmy równi, bo wszyscy jesteśmy ludźmi — oto zasada głęboko zapisana w duszy współczesnego Europejczyka.

Zasadę tę podważa ideologia nierówności, nierówności nie tylko prawnej, politycznej i gospodarczej, ale i nierówności moralnej, która jest fundamentem etyki narodowo - socjalistycznej.

Gallus

# Pustynia polskości

## 200.000 ludzi wywieziono z Małopolski Wschodniej

Z nadchodzących wiadomości wynika, że na wschodzie Europy rozgrywa się jedna z najstraszniejszych w dziejach ludzkości tragedii. [illegible] okupowana przez Sowiety. Kraj o 105 tys. km kw. i 14 milj. mieszkańców jest dziś zamieniany powoli w pustynię.

Według obliczeń w ciągu 5-miesięcznej okupacji 200.000 ludności i to przeważnie inteligencji polskiej i ukraińskiej zostało wywiezionych do Rosji, przyczym co najmniej jedna trzecia z nich zmarła w drodze od mrozów i głodu.

Śmiertelność po miastach wynosiła w styczniu 800% przedwojennej normy, w lutym 1000%. Jeśli potrwa ona dłużej, na co się zanosi, kilka milionów ludności wymrze w ciągu przednówka z głodu.

Europa słusznie interesowała się walką Finlandii, w której zginęło, według oficjalnego raportu sztabu fińskiego, 15.000 dzielnych żołnierzy. Europa nie [illegible] do dziś rzeczy na północy wschodniej Europy jest dotkliwą stratą dla całej kulturalnej Europy.

Ale równocześnie nie wszyscy wiedzą, że do zagłady ludności Polski okupowanej przez Sowiety jest bodaj większym [illegible] faktem, [illegible] z głodu, [illegible] po pobycie [illegible] o 200 km. bliżej Berlina, a przez to wzmocnia jego pozycję.

Jeśli los Finlandii był obecna dla opinii publicznej [illegible] w okupacji sowieckiej w Polsce.

Świadomość tego musi towarzyszyć wszystkim. Wiadomości, nadchodzące z pod okupacji sowieckiej, nie pozostawiają żywych złudzeń.

## Z BUKOWINY

Dnia 2 lutego b. r. młodzież polska w Nowym Sołońcu, wystawiła [illegible] w Domu Polskim «Jasełka Polskie».

Duża sala była wypełniona po same brzegi. Obecny był również ks. proboszcz Kindzik. Podczas przerwy ludność śpiewała rozmaite kolendy polskie. Młodzież wywiązała się świetnie ze swych ról. Bardzo dobrze odegrali swoje role: Heroda — Stefan Dubaj, starostę Bartosza — Bolesław Słupka, kapłana — Aniela Sirota, arcykapłana oraz pastuszka Stecha — Bronia Zielonka.

Na tej uroczystości zebrano na szkolnictwo polskie w Rumunii kwotę 275 lei.

**Polana Mikuli.**

W Polanie Mikuli, wsi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] kościoła.

[illegible] jest nie do [illegible] kaplicy, [illegible] kapłańskich.

Zapytujemy władze kościelne, czy taki stan rzeczy może istnieć nadal? Czy jest rzeczą możliwą, by w jednej miejscowości nie było jednego proboszcza, który [illegible] parafian?

Prosimy o szybką zmianę, ponieważ zaniedbanie parafian Polaków jest wielkie i podobny stan rzeczy dalej trwając nie może, ponieważ działa na niekorzyść całego chrześcijaństwa.

**Bukowina nad Czeremoszem.**

Akcja zbierania składek na szkolnictwo polskie w Rumunii w Bukowinie nad Czeremoszem rozwija się [illegible] jednostki, które nie rozumieją, iż powinny przyczyniać się do całości sprawy narodowej, że powinny zrozumieć jej naczelne wszystkie narodowe i ofiary i przyczyniać wspólnie do pracy narodowej.

Od 1 listopada 1939 r. do końca lutego b. r. Rodacy w Banilowie złożyli na szkolnictwo polskie w Rumunii, następujące kwoty:

pp. Emil Bohosiewicz 600 lei, Katarzyna Bohosiewicz 100 lei, Józef Mazurkiewicz 120 lei, Adam Bałanowski 50 lei, Bogdan Wartanowicz 60 lei, Szwabowie 25 lei Michał Domkiewicz 45 lei, Maria Andriewicz 70 lei, Michał [illegible] 50 lei, Witold Dąbrowski 120 lei, Maria Lay 80 lei, Antoni Nawrocki 60 lei, Władysław Kitym 50 lei, Leopold Lay 50 lei, Jan Balner 50 lei, Józefowie Jakubowicz 50 lei, oraz Aniela Mojżeszowicz.

Wyżej wymienionym Rodakom składa się serdeczne «Bóg zapłać», a innych nawołuje się do złożenia choćby najmniejszej kwoty na szkolnictwo.

## Z BESARABII

Objeżdżając niedawno swoje odległe parafie, niestrudzony kapłan sprawy polskiej ks. proboszcz Jacek Bora, sprawił w miejscowościach Serbki, Głodeni i Starosz, wybór do miejscowych Rad Oddziałów Polskiego Związku Szkolnego.

W dowód uznania za niestrudzoną pracę, wszystkie wyżej wymienione Rady Oddziałów PZS, wybrały jednogłośnie, swego duszpasterza prezesem ich.

Na członków Rady Oddziału PZS zostali wybrani następujący Rodacy:

Serbki: Prezes: Wacław Beliński, wiceprezes: Stanisław Głąbowski, sekretarz: Stanisław Stankowski, gospodarz: Stanisław Głąbowski, bibliotekarz: Maria Hucińska.

Głodeni: Prezes: Józef Jaworski, sekretarz: Zofia Babińska, wiceprezes: Feliks Waściak, skarbnik: Jan [illegible] i zastępca: Józef O[illegible].

Starosz: Prezes: Piotr Kutalewicz, wiceprezes: Kryspin Przemilski, skarbnik: Jan Jabłoński, zastępca: Piotr Tymoszewski i Mikołaj Michalewski.

# Przyjaciel ludzi sztuki

## ś. p. Jan Lorentowicz

Nazwisko Jana Lorentowicza nierozerwalnie związane jest z polskim teatrem. Był to [illegible] krytyk, [illegible] polskiej sceny, [illegible] 15 lat.

Było to pierwsze lata XX wieku, tak niezbyt dla literatury polskiej, kiedy [illegible] środkami artystycznymi dla polskich emigrantów. Przebywali tam i Miriam Przesmycki i Reymont i Stanisławski i Wyspiański i Żeromski... Lorentowicz znał ich wszystkich. [illegible]

Wielu polskich artystów [illegible]

Ta sztuka [illegible] kiej z pracą polityczną, rachubą i współpracą, oraz umiejętność kolorowania z nimi ludzi — zjawiała Lorentowiczowi całe szeregi wiernych przyjaciół, które rosły tak szybko jak następujące po sobie pokolenia.

Po powrocie do kraju energiczny oktawiak Lorentowicza [illegible] i dyplomatycznego porozumienia — przeciwnie, rozumiał [illegible]

Szczególnie uderzało się [illegible] W Akademii Literatury, do której wybrano Lorentowicza na jesieni 1937 roku, [illegible]

Ostatnią książkę Lorentowicza była dzieje o Teatrze Polskim w Warszawie, historię tej [illegible] placówki kulturalnej.

Wojna [illegible] w Warszawie. [illegible]

Przyjaciele [illegible] Lorentowicza w [illegible] z Warszawie chcieli [illegible] wyjazd do Francji. Ale w rozkosznych [illegible]

Stary, [illegible]

Zostawił po sobie Jan Lorentowicz [illegible] polskich literackich. [illegible]

Taki, jakiego [illegible] Ojciec i bez [illegible]

**MÓW MAŁO, A PRACUJ ILE SIŁ STARCZY**

| 31 dni | MARZEC | 1940 |
|---|---|---|
| 18 | Cyryla Jer.<br>słowiański:<br>Bogusława<br>ewangelicki:<br>Anzelma<br>grecko - katolicki:<br>Kosma | |
| poniedziałek | | |
| słońca wschód 6.12 zachód 4 [illegible] | | księżyca pełnia |

**18 MARCA W HISTORII**

Rok 1863. Zwycięska bitwa Langiewicza z Moskalami pod Grochowiskami.

## MIĘDZY WISŁĄ A ODRĄ

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej odbędzie się we wtorek (19 marca) w sali Domu Polskiego, str. Christian Tell 21, odczyt p. Jana GAJEWSKIEGO p. t. «MIĘDZY WISŁĄ A ODRĄ».

Zaproszenia otrzymać można w Obywatelskim Komitecie - (Roma 30), w Y.M.C.A. (str. Lutereana 33), w Domu Polskim i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Muresanu nr. 1).

## Z CZERNIOWIEC

Walne Zgromadzenie Kat. Towarzystwa Dobroczynności w Czerniowcach odbędzie się w niedzielę 31 marca 1940 r. o godz. 3 po poł. w sali parafialnej przy ul. Tudor Flondor 4 z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie i odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Wydziału. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej. 5) Udzielenie absolutorium ustępującemu Wydziałowi. 6) Wybór nowego prezesa. 7) Wybór czterech panów do Wydziału w miejsce ustępujących, tudzież jednej pani. 8) Wybór trzech członków do Komisji Kontrolującej. 9) Uchwalenie preliminarza na rok 1940. 10) Wnioski Wydziału i członków. 11) Ewentualia.

Gdyby w wyżej podanym terminie nie zjawiła się ogólna z § 13 statutu wymagana ilość członków (przynajmniej 20), w takim razie odbędzie się Walne Zgromadzenie w 7 dni później t. zn. w niedzielę 7 kwietnia b. r. o godz. 3 pół. w tym samym lokalu, z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków.

Uwaga: § 3. Na Walnym Zgromadzeniu rozważane mogą być wnioski członków, o ile zostały zgłoszone w piśmie do Wydziału na ośm dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Wiceprezes: JAN NOWACKI.
Sekretarz: JĘDRZEJEWSKI JÓZEF.

**KURSOR W CZERNIOWCACH**

Podaje się w wiadomości wszystkim abonentom miasta Czerniowiec, iż naszym kursorem jest obecnie p. Pi[illegible], który przyjmuje opłaty za prenumeraty oraz ogłoszenia.

## Z kraju szlachetnych uczuć

# Japończycy wobec tragedii Polski

(Korespondencja własna)

Tokio, w marcu 1940

Listy - gromy już nadeszły zaledwie na kilka dni przed wybuchem wojny, Japońskie gazety wtedy pisały: «Hitler spoliczkował Japonię — zdradził pakt antykominternowski». Ribbentrop podpisał w Moskwie umowę — w Tokio pod wpływem tej hiobowej wieści podał się do dymisji rząd barona Hiranumy. Bohaterem dnia stał się minister marynarki, admirał Yonai, który niedwuznacznie występował przeciwko zbliżeniu się z Niemcami — przed jego biurem długie zajeżdżały limuzyny: liczni politycy gratulowali mu sukcesów. W piękny, sierpniowy dzień po południu ambasador Romer, ubrany w żakiet i cylinder, wbrew... [illegible] wieniec na grobie 47 roninów.

Wiersz wzniósł — szlachetni ronini! Przed 200 laty pomścili śmierć swego pana, a wiedząc, że dopuszczają sprawiedliwość same ich ukarzą, sami popełnili zbiorowo harakiri. Uniknęli sprawiedliwości — i stali się przedmiotem największego kultu narodowego. Przy [illegible] turystę ratuje przewodnik do ich grobu — świątyni przewodnik «Prumę podziwiać. Oto wieczny symbol wierności i prawości».

Dziennikarze, operatorzy filmowi dziwili się. Co zrobił polski ambasador? Ambasador złożył krótkie oświadczenie — uczyniły takie rzeczy, że przy okazji warto przypomnieć o istnieniu wierności i prawości. «Polska nie nam nie obiecywała — pisały następnie pisma — ale ujmij też nie próbowała nas zwodzić. Niemcy zaś zawierają pakt z Rosją, aby zaatakować antykomunistyczną Polskę».

Japończycy [illegible] kobie [illegible] stał się on jednym z najdoskonalszych polskich pomników propagandowych w Japonii.

Wrażenie tego gestu pogłębiła natychmiast przede wszystkim Niemcy. Cały personel niemieckiej ambasady, ubrany w hitlerowskie mundury, klęczał się następnie w ciągu pół godziny przed bramą wojskowej świątyni Yasukuni. «Radzilibyśmy jednak Niemcom, aby nie naśladowali szlachetnego, odruchowego gestu polskiego przedstawiciela w Tokio — napisał zaraz po tym «Kokumin» w wielkim dzienniku «Yomiuri». — Na japońską opinię publiczną to nie podziała — podziałają tylko realne fakty: sojusz z Rosją, a pogodził się z Polską».

Tej rady naturalnie nikt nie usłuchał. Ale wiedzieli o niej Japończycy. I gdy ambasador Romer wracał do ambasady po złożeniu wieńca, czekały już na niego liczne depesze gratulacyjne. Na drugi dzień się zaczęły się listy, które przychodzą do dziś.

*

Gdy zaczęła się wojna, gdy Westerplatte bohatersko się broniła, gdy Warszawa, Modlin i Hel wytrzymywały oblężenie potęgą wroga — nadchodziły wyłącznie [illegible] pliki listów, depesz i kartek, wysyłanych przez nieznajomych, przeważnie nieznanych przyjaciół. Wśród podpisów trafiały się często nazwiska [illegible] i znane — większość jednak stanowiły anonimy, ubogie nazwy grup i związków, nazwiska nic nie mówiące — robotników, wieśniaków, urzędników, uczonych, studentów.

«Narodzie polski, walcz do ostatka! Warszawa się poddała, ale duch Twój tryumfuje nad wrogiem». List podpisało «72 obywateli Osaki, którzy tylko dla sprawiedliwości». A cóż można powiedzieć o tych wieśniakach z dalekiej, północnej wyspy Hokkaido, którzy utworzyli Ligę Duchowej Dobroczynności i [illegible] «Wieśniacy polscy, pamiętajcie, że jesteśmy z wami i do pomocy tym, którzy kazali bombardować wasze spokojne wioski». Jakiż interes mogli mieć piszący ten list wieśniacy z Hokkaido, tanie z Kyushiu lub Hokkaido, robotnicy z Nagoya, studenci z uniwersytetu z Kyoto, ludzie z różnych klas społecznych ze wszystkich, najdalszych nawet prowincji japońskich?

Najbardziej rozczulające listy pisały dzieci. Harcerze, którzy apelowali do polskich harcerzy, dziewczynki, które się modliły za polskie koleżanki, uczniowie gimnazjalni którzy ofiarowywali swoją pomoc. Ciągle pamiętam o liście jakiejś małej dziewczynki, napisanym katakaną, uproszczonym japońskim pismem, gdyż sztuka kreślenia chińskich charakterów była dla niej jeszcze zbyt trudna:

«Drogi wujo Piskor z Polski! Mama mi przeczytała mi dzisiaj z gazety, że bomba trafiła w świątynię warszawską. To musieli być bardzo źli ludzie, którzy strzelają do świątyni. Proszę codziennie Boga, aby dziewczynki warszawskie zachował przy życiu».

Dziennikarz z agencji Domei szukał [illegible] kiedyś wśród stosów tych listów — i wiadomość o nich obiegła prasę japońską, powędrowała do innych krajów Dalekiego Wschodu, dotarła pono aż do Ameryki. Następnie dziennikarz pobiegł do ambasady niemieckiej «Czy otrzymujecie również listy?» Pokazali mu kilka — napisał prosto rozgniewany: «1000 do 3 — obraz sympatii japońskiej». Niemiecki dyplomata interweniował tyle w ministerstwie oświaty. «Dlaczego dzieci piszą listy do Polaków?» «Dzieci piszą w domu — nie my to polecamy». «A więc pewno rodzice inspirują dzieci?» Odpowiedziano: «Rodzice mają chyba w polityce wyrobione młodzieńczego pokolenia».

Wśród listów trafiały się paczki. Nieznani przyjaciele przysyłali ... pamiątki bogów dla gen. Sikorskiego, aby mógł łatwiej oswobodzić ojczyznę. W innych paczkach znajdowały się bohaterskie japońskie obrazy — niektóre dla narodu polskiego z nadzieją do dalszej walki, niektóre dla ambasadora Romera w dowód sympatii i uznania. Poza tym jakieś inne drobne podarki — laleczki i muzyka — ale najciekawszą, to zwitki [illegible] trawy japońskiej, które co jakiś czas dostaje od pewnej wsi na wyspie Sikoku, za to, że podobno tam [illegible] upominki historii polskiej po japońsku. Trawę zioła, wszystkie japońskie ich ruchy z ambasady — są z tego [illegible] i zdaje się, że nie przeżyli. Trawa bowiem jest dość zwykłym przysmakiem i ludzie o średnich zarobkach w Tokio jadają ją tylko na święta.

Nadchodziły również listy dziwne — pisane krwią. Co to jest? Stary zwyczaj japoński — tak się świadczy o szczerości intencji. Listów było kilkanaście, ale najbardziej kłopotliwy był list otrzymany w grudniu.

«Zmuszałem się dziś o godzinie piątej rano — pisał młody [illegible] Kaizo Inouye — i zdałem sobie sprawę, że Polska już od dwóch miesięcy cierpi prześladowanie ze strony okrutnych okupantów. Każdy uczciwy człowiek powinien Polsce dopomóc. Zgłaszam się przeto na ochotnika do armii polskiej, która teraz powstaje we Francji. Jeśli otrzymam odmowę, ambasador polski, nie udzieli mi przychylnej odpowiedzi do północy dnia 21 grudnia- następnego dnia o godzinie szóstej rano popełnię harakiri w bramie ambasady».

Kaizo Inouye został zaproszony do ambasady — przyszedł zdenerwowany, ubrany w skromne kimono — oświadczył, że jako samuraj z pochodzenia, nie może cofnąć danego słowa. Namawialiśmy go, aby zrezygnował — na próżno. Wreszcie udało się wykręcić — ambasador sam napisał w jego sprawie do rządu polskiego we Francji. Za dwa, trzy miesiące dopiero nadejdzie odpowiedź — może więc zaczeka do marca? Zgodził się po długich naleganiach.

Możliwe, że to był jakiś kwietnik, ale ... — z wrodzoną Japończykom łatwością mógłby popełnić harakiri — i skandal wykorzystałaby wroga propaganda. Inni ochotnicy — było ich kilkudziesięciu — odznaczali się bardziej umiarkowanymi warunkami. Zgłaszają się zresztą jeszcze obecnie. Wczoraj sam musiałem zbesztać małego boya. Był pijany. Okazało się, że ciągle rozpraszał go na sake (wódka japońska) jakiś kandydat do polskiej armii. Chciał bowiem przez niego wymóc sobie protekcję — dlatego nie szczędził wydatków na poczęstunki. Nie wiedział, że gdyby nawet protekcja pomogła, rząd japoński nie pozwoliłby nigdy na jego wyjazd.

*

Można Japonię lubić lub nie. Ale to przyjacielskie nastawienie dla Polski w jej społeczeństwie było szczere — świadczy o tym, że ludzie bezinteresownie wierzą również w słuszność naszej sprawy. Akty przyjaźni bowiem były niesprowokowane i dobrowolne — dlatego tak cenne.

Byłem wzruszony, gdy 11 listopada, w dniu święta narodowego, w hallu hotelu Imperial, w którym mieszkam, zastałem prawie cały zarząd japońskiego PEN Clubu. Oczekiwali na mój powrót z kościoła: znakomity prozaik, uczony Toson Shimazaki, prezydent PEN Clubu, prof. Kenzo Nakajima, słynny krytyk, dyrektor generalny tej instytucji, razem z ... i powieściopisarz Ikumo Arishima, poeta Daigaku Horiguchi i wielu innych. Złożyli gratulacje — a przez to serdeczne. Złożyli mi życzenia z okazji święta polskiej niepodległości. Nie mogli bowiem dopuścić do polskiego PEN Clubu — z tego ... gdzie znajduje się obecnie jego siedziba. Ale prosili, abym powiadomił polskich literatów o sympatiach dla Polski literatów japońskich — o ich wierze, że ziemia Sienkiewicza i Reymonta dla dobra ogólnej cywilizacji musi być wolna. Polska odżyje.

Przyjaciele przychodzili ciągle, przybyli z wyjaśnieniami, zapraszali na specjalne, prywatne manifestacyjne przyjęcia. Nie zabrakło wśród nich samurajów — tej legendarnej japońskiej kasty rycerskiej, która w dwudziestym wieku utraciła wszelkie zawody, ale nie straciła w jeszcze swojej społeczności wewnętrznej i z wyznaje się swoich ideałów.

Generał baron Kuniaki Koiso, jeden z narodowych wojennych bohaterów, który w sierpniu był ministrem kolonii, aby w styczniu to stanowisko objąć po raz drugi — poprosił ambasadora Romera o specjalny odczyt w Klubie Samurajów. Wraz z ambasadorem tylko ja wziąłem udział w tej poufnej arystokratycznej i zamkniętej organizacji — ogłosiłem na wieczornych samurajów wygłosiłem samurajów ... dowiedzianych w łonach wielkich przemysłowców, generałów, byłych ministrów, senatorów, a nawet trzech biskupów: jednego katolickiego i dwóch protestanckich. Gdy ambasador skończył swój odczyt, powstał prezes klubu, gen. Koiso, i zaczął mówić o tym, co myśli o Polsce i jak sprawę polską podnoszą Japończycy samuraje.

«Cenimy wartości moralne — mówił wzruszony powiedział. Dlatego mamy podziw dla bohaterstwa Polaków. Duch Polski jest bowiem podobny do tradycyjnego ducha samurajów — bushido».

Mówili wtedy jeszcze inni — podobnie. Widziałem: ambasador Romer był wzruszony — może nie przypuszczał, że tak prędko będzie zbierał owoce swojej pamiętnej pracy w Japonii? Brilliny ... wszyscy Polacy, zgromadzeni na tym zebraniu — przeżyci manifestację, które nas spotkała — odczuliśmy bowiem ideały — ideałów japońskiego «bushido», składającego hołd tym, którzy w Polsce walczyli o najwyższy ideał — o wolną Ojczyznę.

*

Listy i demonstracyjne zebrania, wyrazy sympatii i zachęty, słowa współczucia, ... przyjazne dla sprawy narodowej, ale zrozumiałe z powodu swojej szczerości — stały się tym, co ... jeszcze nas przekonywa, że ... jaciół można znaleźć ... nawet w biedzie. Liczba przyjaciół nagle wzrosła, wpłynęła na postawę całego japońskiego społeczeństwa, chociaż niedarmowa stała się teraz przewrotna niemiecka propaganda na Dalekim Wschodzie. Drogi polityki bowiem mogą być różne, ale drogi przyjaźni są jednakowe — i o tym należy pamiętać.

ALEKSANDER PISKOR.

Dr THEODOR HOLBAN

# Wpływ emigracji polskiej

## 1831–1848

### na ruchy niepodległościowe rumuńskie

Wszelkie starania Zamoyskiego i Czartoryskiego na nic się nie zdały. Lord Palmerston dał Campineanu [illegible], tak, że Campineanu wrócił z niczem. A w kraju spotkały na niego wielkie nieprzyjemności. W grudniu 1839, kiedy Campineanu przekraczał granicę austryjacką, został zatrzymany i aresztowany przez władze rosyjskie. Siedział w więzieniu aż do kwietnia 1841, kiedy na interwencję ... został uwolniony i mianowany przez generała Dahamela ministrem finansów. Wówczas Campineanu zrezygnował z walki przeciw Rosji.

Aresztowaniem Campineanu zastrwożyli się szczerze Polacy. Krążyły wśród nich różne pogłoski co do powodów uwięzienia. Po dwóch miesiącach (15 lutego 1840), gazeta «Trzeci Maj» pisała, że jest mowa o odkryciu tajemnych towarzystw, które miały na celu przywrócenie dawnego królestwa Dacji przez połączenie trzech księstw Mołdawji i Wołoszczyzny pod jedno berło. Hospodar Ghica [illegible] od Porty dwa firmany: jeden, aby te tajemne towarzystwa z całą surowością przytłumić, a drugi dotyczący pułkownika Campineanu, który na podstawie jakiegoś dowodu, że był przywódcą tego towarzystwa, musiał skazany na wygnanie [illegible] jego pobyt w Londynie.

Po nieudanej wyprawie Campineanu ... antyrosyjska w państwach rumuńskich osłabła na jakiś czas. Francja i Anglia okazały obojętność dla tych spraw i znowu Rosja wzięła górę. Ale sprawa była już przesądzona. Policja rosyjska wiedziała, dokonała, kto prowadzi akcję. W r. 1841 w powieści Kukolnika (Borsukiej) ... polskiej emigracji Józef Zaliński który przebywał jakiś czas w Mołdawji miał zamiar przedostać się do królestwa polskiego. Od niego Rosjanie dowiedzieli o działalności Polaków w księstwach rumuńskich.

Mimo tych wypadków niezrażony Czartoryski nie zrezygnował od swoich zamiarów. W r. 1842 wysłał na nowo dwu Lenczyńskiego (Szymona) do Jana Bobrowskiego i do Serbji. Polecił mu, aby przybył [illegible] [illegible] traktat z Polską, a Campineanu aby wyzyskał współczucie i wiarę w zwycięstwo nad Rosją. Niestety i misja Lenczyńskiego nie przyniosła oczekiwanego wyniku. Wobec tego Czartoryski wysłał skoro Ludwika Zwierkowskiego (Le Bon) do Bukaresztu. W maju 1842 był on już na miejscu, gdzie miał przekonać Rumunów o zamysłach i uzyskać zamiarów Czartoryskiego, które dążyły do utworzenia Dacji zjednoczonej. Jednak i Zwierkowski musiał wrócić z pustemi rękami.

Partja antyrosyjska w Mołdawji prawie zupełnie osłabła, gdyż jak wyżej zaznaczyliśmy i Campineanu stał się rusofilem.

Wypadki jakie zaszły na Bałkanach wzmocniły pozycję Rosji w księstwach rumuńskich, gdzie też sytuacja polityczna zmieniła się bardzo szczerze. O tych zmianach gazeta «Trzeci Maj» z 15 kwietnia 1843 pisze pod tytułem «Zmiana nowego wojewody w Wołoszczyźnie na miejsce złożonego w tym zwolnym z końcem ...». «Czem był [illegible] [illegible] Bibescu?... kreatura moskiewska — charakter słaby, ... zależny, musiał koniecznie ulec wpływom Moskwy — a zarazem [illegible] wojewodzie ... [illegible] w wyborze — [illegible] tenże jego przymioty nie rokują wielkiej działalności, a prawdopodobnie wewnętrzny stan Wołoszczyzny nie ulegnie najmniejszej zmianie. Rewolucja ta prawie całkowicie głównie nie na nowo w zawiści i rywalizacji ... dwa wołoskich bojarów, a których większa część do hospodarskiej władzy ... godności. Moskwa pokazała się ... [illegible], [illegible] wszystkie ... nowo do Petersburga ... [illegible]

Powyższy artykuł opisuje bardzo trafnie sytuację polityczną w Mołdawji. Wyrażone w nim ... Czartoryskiego w Mołdawji, a ukryty zamiar Rosji do przyłączenia tej prowincji. Wiemy skąd, że Rosja myślała poważnie o przyłączeniu Rumunji, a żeby to łatwiej ... Rosja ... zachodnie ... Rosja ... [illegible]

... carskiej i węgierskiej pod panowaniem ... Lenczyńskiego, ... Mikołaja I.

Jednak plany rosyjskie nie mogły się urzeczywistnić, gdyż wtenczas kwestja wschodnia zaczęła być aktualna. Nieporozumienie między ... z Anglją i Francją ... Czartoryski chciał wykorzystać ... nowych emisarjuszy do Rumunji, ale już tylko do Mołdawji, ponieważ w Multanji stracił ... dawną polityczną pozycję.

Plany Czartoryskiego były ... przez młodzież rumuńską, która ... do Francji ... , Rumuni w Paryżu ... się w towarzystwo literackie, francusko-rumuńskie pod przewodnictwem Lamartina. Za pośrednictwem Lamartina, wielkiego przyjaciela Polaków, Rumuni weszli w ... kontakt z emigracją polską, która przekonywała Rumunów o spisku opinji rosyjskiej.

Z drugiej strony Rosja plan ... przeciw ... Przy końcu roku 1846 Rosja ... w Petersburgu specjalną akademję dla Rumunów, ... młodzi i ... rumuńskiej i nie ... jednak do Francji, ... wszystkich praw do ...

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## „Aż do zupełnego zwycięstwa"

### Ożywienie w kulisach parlamentarnych

Paryż 17. 3. Agencja Reutera donosi o znacznym podnieceniu we francuskich kołach parlamentarnych w związku ze sprawą fińską. Nieoczekiwane zakończenie wojny fińsko-sowieckiej i rezultat rokowań pokojowych, jak również ostatnie oświadczenie premiera Daladier w sprawie pomocy dla Finlandii wywołał reperkusje, których następstwem było zwołanie Senatu na tajne posiedzenie. Za kulisami parlamentu mówiło się nawet o kryzysie ministerialnym.

Senat odbył w ciągu czwartku i piątku tajne posiedzenie, podczas którego premier Daladier musiał odpowiedzieć na szereg interpelacyj.

Prasa podkreśla, że w kołach parlamentarnych francuskich zarysowały się w czasie debat dwa prądy: jeden uznał konieczność rozszerzenia podstaw obecnego rządu przez wciągnięcie do współpracy grup, które dotąd nie mają swego przedstawiciela w rządzie, drugi prąd parł w kierunku przeciwnym, mianowicie takiej przebudowy rządu, aby mógł się on oprzeć na mniejszej liczbie ministrów, ale energicznych, którzy mogli by nadać pewien rozmach w prowadzeniu wojny.

Mówiono o tym, że już przewodniczenie gabinetowi wojennemu daje dosyć pracy, a premier p. Daladier jest nadto kierownikiem tak odpowiedzialnych ministerstw, jak wojny i spraw zagranicznych.

Nie mniej jednak wszyscy odnoszą się z najwyższym uznaniem do premiera p. Daladier, który jedynie mógł by powziąć decyzje w tym, lub innym kierunku.

To też po wysłuchaniu długiej, bo trwającej przeszło 2 godziny mowy premiera Senat francuski wyraził panu Daladier jednogłośnie swe zaufanie.

W odnośnym porządku dziennym Senat złożył bohaterskiej Finlandii hołd i wyraził podziw i wiarę w przyszłe losy Finlandii. Senat wyraził zaufanie do rządu, który oparty o sprzymierzeńców Francji poprowadzi z nową energią wojnę aż do zupełnego zwycięstwa.

## Depesza Ojca Św. do P. Prezydenta R. P.

PARYŻ, 17/III (Rador). W odpowiedzi na depeszę, jaką Pan Prezydent R. P. Władysław Raczkiewicz wysłał do Ojca Świętego Piusa XII z okazji pierwszej rocznicy jego pontyfikatu, Papież odpowiedział telegraficznie oświadczając, że zanosi za Polskę modły i życzenia i z serca pełnego braterskiego uczucia przesyła dla Pana Prezydenta błogosławieństwo apostolskie.

## Min. Frankowski na Quai d'Orsay

PARYŻ, 17/III. Polski chargé d'affaires p. Frankowski odbył konferencję z podsekretarzem Stanu na Quai d'Orsay, p. Champetier de Ribes.

## Protest polski w Brukseli

BRUKSELA, 16/III. Polski chargé d'affaires wręczył rządowi belgijskiemu notę protestacyjną przeciw niemieckiemu rozporządzeniu z 12 lutego o przymusowym zarządzie polskich nieruchomości na obszarach okupowanych i tak zwanych «inkorporowanych» do Rzeszy.

Polski Rząd ostrzega zarazem belgijskich obywateli, że zezwolenie sprzedaży polskiej własności cudzoziemcom nie będzie stwarzała dla kupujących żadnych praw nad dobrami, pochodzącymi z konfiskat niemieckich.

## „Systematyczne niszczenie kultury"

### Prasa holenderska o metodach Niemiec

HAGA, 17/III. Katolicki dziennik «Maasbode» publikuje artykuł w sprawie prześladowania polskiego Kościoła przez okupantów, stwierdzając, że redakcja posiada odpowiedni zbiór dokumentów. Dziennik daje ogólny opis okrucieństw, donosi o męczeńskiej śmierci licznych księży diecezji gnieźnieńskiej, o profanacjach kościołów, klasztorów i krzyżów.

Liberalny «Nieuwe Rotterdamsche Courant» oskarża Niemcy o systematyczne tępienie kultury europejskiej przez prześladowanie świata kulturalnego w Polsce i Czecho-Słowacji. Co prawda, państwa totalne nie wykazują szacunku nawet wobec przedstawicieli kultury własnego państwa, ale prześladując intelektualistów innych narodów obciążają podwójnie swe sumienie, tym bardziej, że narody te [illegible] nie mogą się bronić. Sprawcy nie będą mogli uchylić się od odpowiedzialności.

Dziennik oświadcza w końcu, że zbrodnie te nie tylko grożą zniszczeniem europejskiej kultury, ale jeszcze bardziej pogłębiają nienawiść tych narodów do ciemięzców.

## Samoloty angielskie

### znowu nad terytorium Polski

Londyn, 17/III (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ostatnich 24 godzinach angielskie samoloty bombowe dokonały długich lotów nad terytorium Polski.

Podczas lotu jeden z bombowców angielskich stoczył zwycięską walkę z niemieckim samolotem bombowym. Angielscy strzelcy ostrzelali kilkakrotnie samolot niemiecki, który ostatecznie schronił się za zasłonę chmur i zniknął.

## Pomoc dla Polski cierpiącej

### odpłynie wkrótce z Ameryki

NOWY JORK, 17/III. Hoover zakomunikował, że rokowania Organizacji dla niesienia pomocy Polsce z rządami angielskim i niemieckim są na dobrej drodze. Niebawem odpłyną z U. S. A. statki z żywnością i odzieżą dla cywilnej polskiej ludności.

Alianckie rządy zagwarantowały tranzyt statków przez blokadę, niemiecki rząd zagwarantował podział żywności i odzieży Polakom pod kontrolą Amerykanów.

Hoover ocenia wydatki związane z akcją pomocy na 30 milionów dolarów i podkreśla, że dla [illegible] niezbędna jest współpraca polskiego, francuskiego i brytyjskiego rządu.

## Z czym wyjeżdża Sumner Welles?

### Niemcy grożą „pokojem germańskim" w sierpniu

Talen - Prasa donosi z Rzymu, że przybył tam specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta, podsekretarz Sumner Welles. Został on przyjęty w sobotę rano przez króla i cesarza Wiktora Emanuela. Audiencja trwała pół godziny.

Następnie Sumner Welles złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Italii hr Ciano, a po południu Mussoliniemu.

Londyn, 17/III (Rador). Dziennik «Daily Telegraph» rozpatrując bilans podróży podsekretarza Sumnera Wellesa po stolicach europejskich wyraża przekonanie że podczas pobytu w Rzymie specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta otrzymał z pewnością od rządu włoskiego szczegóły warunków, pod jakimi Niemcy były by gotowe do zawarcia pokoju kompromisowego.

Takie stanowisko Rzeszy mieści się w zasadności narodowo-socjalistycznej koncepcji dyplomatycznej, która po zajęciu przez Niemcy Polski dążyła do zawarcia pokoju kompromisowego, który zatwierdził by zdobycze niemieckie. W razie odmowy Niemcy grożą [illegible] w rodzaju swej potężnej machiny militarnej.

Minister von Ribbentrop — pisze dalej dziennik — przekonywał podczas swego ostatniego pobytu w Rzymie, że o ile mocarstwa zachodnie nie zgodzą się na pokój kompromisowy, to piorunujący atak niemiecki spowoduje takie spustoszenie, że w sierpniu Niemcy podyktują «pokój niemiecki».

A ponieważ w Londynie i Paryżu podsekretarz Sumner Welles dowiedział się, iż mocarstwa zachodnie są zdecydowane na walkę aż do dnia, w którym będą mogły podyktować pokój, musi on chyba widzieć jasno, że nie ma w tej chwili żadnych perspektyw na zawarcie pokoju. W Paryżu i Londynie — kończy dziennik — nic nikogo nie obchodzi, a mym i [illegible] rozmawiają [illegible] niemieckie. Oba narody są zdecydowane uzyskać [illegible] wojny.

## Znamienne objawy na Zachodzie

## Niemcy rozpoczną ofensywę?

Paryż 17. 3. W Paryżu krążą coraz bardziej uporczywe pogłoski o bliskim rozpoczęciu ofensywy na froncie zachodnim.

Pogłoski te opierają się na różnych spostrzeżeniach: granice niemiecko-holenderska i niemiecko-szwajcarska są od kilku dni zamknięte, ożywienie w dziedzinie zarówno wojskowej, jak i dyplomatycznej w Rzeszy, nerwowość i pewne podniecenie, jakie prasa szwajcarska notuje po tej i po tamtej stronie granicy, wreszcie podejrzane masowanie wojsk niemieckich w okolicach Konstancji nad jeziorem Bodeńskim i t. p.

W związku z temi wiadomościami agencja Havasa donosi z Londynu, że i w tamtejszych kołach politycznych liczą na bliskie rozpoczęcie ofensywy niemieckiej.

«Daily Telegraph» twierdzi, że jedną z poważnych wskazówek stanowi zupełne wstrzymanie się lotnictwa niemieckiego od bombardowania w tym tygodniu statków handlowych i rybackich na Morzu Północnym.

Dziennik podkreśla również, że w czasie pobytu w Paryżu i Londynie podsekretarza Sumnera Wellesa lotnictwo niemieckie wstrzymało się zupełnie od lotów nad Francją i Anglią.

## Finowie zbudują

### nowe Viipuri, Hangoe i Sortavala

Sztokholm, 17/III (Radór) Tysiące samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów szwedzkich udaje się do Finlandii celem udzielenia władzom fińskim pomocy w ewakuacji blisko pół miliona ludności fińskiej, która nie chce pozostać pod panowaniem sowieckim i opuszcza [illegible] Finlandii tereny.

Finowie opracowują obecnie projekt budowy trzech nowych miast, które znów będą nazwy: Viipuri, Hangoe i Sortavala, w miejsce tych, które Finlandia zmuszona została odstąpić Sowietom.

2

## I Norwegia tłumaczy się

### a opinia żąda sojuszu północnego

OSLO, 17/III. Półoficjalny «Arbeiderbladet» zamieszcza artykuł, w którym autor podkreśla, że na półwyspie Skandynawskim wytworzyła się obecnie nowa sytuacja, w której bierna neutralność okazuje się niewystarczająca.

Jeśli nie zostanie urzeczywistniony sojusz obronny szwedzko-norwesko-fiński przyjdzie moment, że Finlandia i Szwecja dostaną się pod wpływy niemieckie. Tylko zwolennicy orientacji niemieckiej mogą być przeciwni przystąpieniu Norwegii do paktu wzajemnej pomocy.

Minister Koht odpiera następnie zarzuty prasy angielskiej i francuskiej pod adresem Norwegii.

Wreszcie minister Koht wyraził swe głębokie przekonanie i wiarę w odrodzenie narodu fińskiego.

OSLO, 17/III. Minister spraw zagranicznych Norwegii Koht wygłosił przez radio mowę, w której zaznaczył że w razie przepuszczenia przez Norwegię wojsk alianckich na pomoc Finlandii Niemcy były by z całą pewnością interweniowały, co pociągnęło by dla Norwegii skutki katastrofalne.

Norwegia nie mogła dać innej odpowiedzi, jak negatywną, każde inne rozwiązanie bowiem stanęło by pod znakiem jej neutralności.

Państwa północne udzieliły Finlandii wszelkiej możliwej pomocy, unikając kompromitacji.

Norwegia chce i musi pozostać neutralną i żaden odpowiedzialny norweski mąż stanu nie byłby pozwolił Norwegii do wojny.

STOCKHOLM, 17/III. Szwedzka opinia publiczna odczuwa głęboko oskarżenia prasy francuskiej i angielskiej pod adresem państw skandynawskich i jej przekonanie, że państwa północne zostaną wydane pod wpływy niemiecko-sowieckie.

W związku z tym «Social-Demokraten», odpierając zarzuty prasy zachodnio-europejskiej pisze również z wyrzutem pod adresem Niemiec, że nie powinny one wyrażać ani zadowolenia, ani dumy, gdyż «dzielny lub pomocy mały, lecz bohaterski kraj został rozdarty przez wielkie mocarstwo».

## Państwa bałtyckie radzą nad zacieśnieniem stosunków

RYGA, 17/III (Leta). Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich rozpoczęła tu w czwartek swe obrady, które potrwają trzy dni.

Konferencja poświęcona jest rozpatrzeniu sytuacji międzynarodowej, jak również możliwości zacieśnienia wzajemnych stosunków, zwłaszcza gospodarczych między trzema republikami bałtyckimi. Jest to konieczne ze względu na stan wojny i na blokadę, która zamyka przed krajami bałtyckimi drogi handlu morskiego.

Dzienniki łotewskie podkreślają, że wypadki ostatnich sześciu miesięcy wykazały, iż losy krajów bałtyckich są z sobą ściśle związane.

## Załoga z „Grafa von Spee" internowana

BUENOS AIRES, 17/III (Rador). Rząd argentyński postanowił, że wszyscy marynarze z załogi zatopionego pancernika niemieckiego «Graf von Spee» mają być internowani w obozie. Zarządzenie rządu musi być wykonane w ciągu dni 10.

(Dotąd marynarze niemieccy na interwencję ambasadora niemieckiego znajdowali się na wolności w stolicy Argentyny. Widocznie jednak zachowanie ich musiało pozostawić wiele do życzenia, gdy rząd argentyński postanowił wszystkich internować — przyp. Red.)

## Rokowania handlowe włosko-angielskie

LONDYN, 17/III (Rador). «Daily Telegraph» donosi, że rokowania handlowe angielsko-włoskie zostaną wkrótce wznowione.

Oba państwa rozpatrzą możliwość przywrócenia stanu z r. 1938, kiedy suma wzajemnych obrotów handlowych dochodziła do 80 milionów funtów szterlingów rocznie.

Za wywóz swego ciężkiego przemysłu Italia żąda zapewnienia dostarczania jej pewnych surowców, posiadanych tylko przez aliantów.

Anglia ze swej strony uznaje, że Italia nie może otrzymać z Niemiec drogą lądową całego zapotrzebowania węgla, dlatego [illegible] 5, 6 miliona ton węgla angielskiego. Dla otrzymania całej ilości potrzebnej Italia będzie potrzebowała prawdopodobnie jeszcze około 5 milionów ton węgla angielskiego.

## Nowy Prezydent Boliwii

LA PAZ, 17/III (Rador). Prezydentem Boliwii wybrany został generał Penaranda, który w głosowaniu uzyskał 50,000 głosów.

Kandydat socjalistyczny Arze uzyskał zaledwie 4000 głosów, które zostały wszakże unieważnione, ponieważ Arze nie brał udziału w ostatniej wojnie w Chaco.

## Ogłoszenia

Kto posiada wiadomości o losie kpt. rez. REPA Feliksa, radio-amb. z 6 pułku lotn. (najprawdopodobniej [illegible]) każdy proszony jest o podanie wiadomości: Bieńko Stanisław, [illegible] Obóz Targu-Jiu, Romania.

NAMYŚLAKA Ignacego z 16 pp. [illegible] Piotra z Sambora i [illegible] poszukuje [illegible] wiadomości Nagórniak Antoni, Lagar Politura 25, Targu-Jiu, Romania.

Bronisława BUCZYŃSKA z Ameryki poszukuje braci [illegible] Wiadomości [illegible] do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

NAWRATIL ZYGMUNT proszony jest o podanie adresu celem skomunikowania się [illegible]. Wiadomości Cernauti, Dom Polski, Polski Związek [illegible]

Adwokat Julian KANAREK z Warszawy, znajduje się obecnie w New-Yorku, 93 West 103 str. c/o Dr. Ciran.

ZUBRZYCKI Kazimierz ze Lwowa, poszukuje krewnych i znajomych. Romania, Tulcea, str. Matei Corvina 8.

TYBUS Stefan, urodzony w 1916 r. w U. S. A., słuchacz czwartego roku medycyny Uniwersytetu w Warszawie, poszukiwany przez matkę. Wszelkie wiadomości o wymienionym uprasza się kierować do «Kuriera Polskiego».

Wszelkich wiadomości o Marianie KLIMOWSKIM z Łodzi, ul. 11 listopada, poszukuje Zofia [illegible] z Ameryki. Wiadomości do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

JEROT Jan z [illegible] k. Tarnowa poszukiwany. Wiadomości kierować: [illegible] Aleksander, Cosmeni, obóz wojskowy, comp. 4.

Rumuński Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że nie przyjmuje się do wysyłki paczek do dnia 1 kwietnia 1940. Jednocześnie zawiadamia, że w sprawie paczek żywnościowych do Polski prowadzi się obecnie pertraktacje z odnośnymi władzami w celu umożliwienia wysyłki paczek standardowych. O terminie, sposobie i warunkach wysyłki nastąpi osobne ogłoszenie.

PASZPORT wydany przez Konsulat R. P. w Bukareszcie Nr. 43094 na imię [illegible] zgubiony — unieważnia się.

ADAMSKI Jan z Torunia, [illegible] Wołyń poszukuje szwagra [illegible] Antoniego. Wiadomości kierować: Ocnele Mari, Jud. Valcea, Romania.

Tip. Vremea Bucureşti

Redaktor [illegible]: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, wtorek 19 marca 1940 Nr. 528 (67)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
Redakcja
i Administracja
BUKAREST
str. Academiei 2, Tel. 3-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także:
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

Po Monachium północnym

## Chmury nad Bałtykiem

Niedawny pobyt min. von Ribbentropa w Watykanie zwrócił znowu uwagę na postawę Stolicy Apostolskiej wobec wydarzeń europejskich. Wiadomości, jakie przedostały się do prasy na temat tej wizyty, świadczą o niezmiennym stanowisku papieża. Audycje radiowe Watykanu, omawiające położenie w Polsce, nie ulegną zatem zmianie dopóki władze okupacyjne nie porzucą dotychczasowych metod postępowania. Stolica Apostolska nie wyobraża sobie pokoju bez przywrócenia szkód, wyrządzonych nie tylko ludności katolickiej w Polsce, ale wszystkim mieszkańcom Polski. Pokój w mniemaniu Stolicy Apostolskiej musi opierać się na zasadzie sprawiedliwości, to znaczy winien zabezpieczyć niezależność i swobodny rozwój wszystkich narodów, a zarazem zawierać rzetelne gwarancje trwałości.

Stanowisko Watykanu opiera się tu na pewnych niezmiennych zasadach, które znalazły również wyraz w postawie Stolicy Apostolskiej wobec dramatu fińskiego. Na krótko przed podpisaniem «pokoju moskiewskiego» organ watykański «Osservatore Romano» zajął stanowisko bardzo zdecydowane w obronie Finlandii. Choć wywody tego pisma są dziś nieco nieaktualne, to przecież warto je zanotować jako wyraz światopoglądu, bez[illegible] niezmiennie przez Stolicę Apostolską. «Osservatore Romano» wystąpił zwłaszcza zdecydowanie przeciw tym głosom, które chciały pomniejszyć wysiłek Finlandii.

«Trudno się oprzeć uczuciu pogardy — pisał organ watykański — wobec usiłowań przedstawienia Finlandii w roli biernego narzędzia kierowanego przez jakichś «podżegaczy wojennych», gdyż właśnie Finlandczycy uczynili wszystko, aby uniknąć wojny. Chwycili oni za broń dopiero wtedy, gdy armia sowiecka bez żadnego powodu, bez [illegible] zaatakowała Finlandię i zaczęła bombardować jej mieszkańców.

«Finlandczycy nie padli ofiarą żadnych wpływów, stali się oni ofiarą agresji, przeciwko której bronili jednego z najbardziej podstawowych praw, to znaczy prawa do niepodległości. Zajęcie takiego stanowiska, nie jest tylko prawem, ale i obowiązkiem, który nabiera sakralnego charakteru, gdy napastnik jest wrogiem cywilizacji i wyrazicielem barbarzyństwa.

«Państwa, sympatyzujące z Finlandią, oskarżono, że posyłając jej posiłki, pracowały na rzecz jej [illegible], gdyż przedłużały w ten sposób wojnę. Zapomina się jednak, że sam rząd w Helsinkach domagał się tej pomocy, a nikt nie może odmówić prawa narodowi napadniętemu zwrócenia się o pomoc przeciw napastnikowi. W ten sposób ani Finlandia, przez swe wezwanie do państw zaprzyjaźnionych, ani państwa, udzielające jej poparcia, nie pracowały na rzecz rozszerzenia się [illegible]».

Wspominając o toczących się wówczas rokowaniach pokojowych, «Osservatore Romano» stwierdzał:

«Bez względu na obrót, jaki przybierze obecnie zatarg fińsko-sowiecki, jest rzeczą oczywistą, że Finlandia ma podwójne prawo, po walce tak dzielnie stoczonej, do życia i do niepodległości.

«Lecz — zapytuje organ Watykanu — czy można przypuszczać że ta niepodległość będzie istotnie zapewniona, gdy Finlandia złoży broń i przyjmie pokój kompromisowy, który pozbawiłby ją jej przestrzeni życiowej oraz stref strategicznych?

«W każdym razie, gdy Rosja sowiecka obejmie w posiadanie porty morskie Finlandii, to wraz z bazami wojennymi, jakie już posiada w Estonii, na Łotwie i na Litwie, stanie się Moskwa niewątpliwym panem Morza Bałtyckiego, gdzie będzie mogła dyktować swą wolę wszystkim okolicznym państwom, ze Szwecją na pierwszym planie».

«Dlatego trudno zrozumieć, jakie zasadnicze i trwałe korzyści miałyby odnieść państwa skandynawskie z rozejmu który musiałby prowadzić do zbyt daleko idących ustępstw Finlandii wobec żądań sowieckich».

Uwagi «Osservatore Romano»

* * *

ujmują dwie strony zagadnienia fińsko-sowieckiego: polityczną i moralną. Zajmujemy się najpierw jego politycznymi uwagami. Traktat moskiewski zapewnia Rosji sowieckiej nowe pozycje polityczno-strategiczne nad Bałtykiem. Rosja sowiecka posiadając bazy wojskowe na Litwie, w Estonii, na Łotwie i w Finlandii, której ponadto odcięła ważne strefy strategiczne, uzyskała dziś nad Bałtykiem decydującą przewagę. Oto jest cena, jaką Rzesza niemiecka zapłaciła za traktat z Sowietami i za możność zaatakowania Polski.

Ale co więcej, traktat moskiewski zapewnia Sowietom swobodny dostęp komunikacyjny do Szwecji i Norwegii oraz przez faktyczne rozbrojenie portu fińskiego Petsamo, otwiera Rosji sowieckiej wolny dostęp do Atlantyku, na swobodne wody oceanu.

Marzenie Piotra Wielkiego znalazło się w stadium realizacji. Kto wie, czy traktat moskiewski nie jest wstępem do dalszych [illegible] i do dalszych zdobyczy na północy. Nie darmo nazwano układ pokojowy fińsko-sowiecki «północnym Monachium». Traktat monachijski, który zabrał Czechosłowacji Sudety był przecież tylko wstępem do inkorporacji Pragi do Rzeszy.

Jedno jest pewne: państwa skandynawskie są dziś zagrożone więcej niż kiedykolwiek. Znajdują się już one pod bezpośrednią presją potężnych sił obcych.

Niemcy muszą liczyć się również bardzo poważnie z przewagą sowiecką nad Bałtykiem. Okupacja Gdańska i Gdyni nie równoważy posiadania przez Sowiety wszystkich strategicznych punktów nad Bałtykiem od Litwy aż po Hangoe. Zmian, jakie tam nastąpiły na niekorzyść Niemiec, nie równoważą również niejasne nadzieje na pomoc gospodarczą Sowietów. Polityka niemiecka staje tu wobec zagadnień, które mogą jej sprawić dużo trudności.

Czy da to powód do zaostrzonej rywalizacji między dwoma imperializmami o panowanie nad Bałtykiem? Dziś mamy dowody, że po okresie przymusowych wysiedleń Niemców z państw bałtyckich zaznacza się znowu powrót wpływów niemieckich do Łotwy i Estonii. Do Tallina miało powrócić 2000 funkcjonariuszy, szereg fabryk niemieckich w Estonii znowu przystąpiło do pracy.

Polityka niemiecka dążyła do likwidacji wojny fińsko-sowieckiej gdyż dezorganizowała ona zupełnie rynek szwedzki, który był wskutek tego niezdolny do współdziałania z Niemcami, a poza tym sądziła, iż zamknie w ten sposób drogę dalszej ekspansji sowieckiej na Bałtyk.

Nie należy jednak zapominać, że w okresie wojny fińsko-sowieckiej tak przykrej dla autorytetu Moskwy, przewagę w spółce niemiecko-sowieckiej zaczęła uzyskiwać Rzesza. Dziś [illegible] Moskwa podpisała z Finlandią pokój, a Berlin nadal prowadzić musi wojnę, przewaga znowu zaczyna przechylać się na rzecz Sowietów.

Jaka będzie dalsza polityka Sowietów? Czy starać się one będą o zapewnienie sobie wolnej ręki, czy też współpraca między Berlinem a Moskwą zaznaczy się jeszcze silniej wyrażając się zarówno w intensywnym wykonywaniu umowy niemiecko-sowieckiej jak i w wspólnych atakach na Anglię w Azji, na Bliskim Wschodzie, lub pozostawiając Szwecję i Norwegię na Atlantyku? Kto w tej spółce zdobędzie ostateczną przewagę, Niemcy czy Sowiety? Oto szereg pytań, które powstają w związku z likwidacją frontu fińskiego. Polityka niemiecka staje tu w obliczu gry szczególnie ryzykownej, która może ją wiele kosztować. Bez względu jednak na dalsze losy stosunków niemiecko-sowieckich dla sprzymierzonych pozostaje wytyczną na bardzo prostej dalszej walki o realizację zasad, które zostały w wyniku umowy niemiecko-sowieckiej obrzucone przez Niemcy i przez Sowiety.

(Dokończenie obok)

* * *

Na zasady te wskazał również «Osservatore Romano». I to jest moralna strona jego wniosków. W zmaganiu Watykanu i wrażliwości cywilizacji europejskiej przykład walczącej Finlandii stał się nowym dowodem, że każdy naród ma nie tylko prawo, ale i obowiązek przeciwstawienia się zbrojnego napastnikowi. Narody, które walczą w obronie wolności, mają podwójne prawo do życia i do niepodległości. Również według opinii kół watykańskich, wyrażonej z racji zatargu fińskiego pokój kompromisowy, pozbawiający narody napadnięte ich przestrzeni życiowej oraz ich stref strategicznych, nie byłby pokojem trwałym, ani prawdziwym.

Nad Bałtykiem, gdzie tak potężnie starły się dwa światopoglądy, gdzie tyle wolnych narodów żyje dziś w niepewności jutra, wytworzyła się atmosfera szczególnie ciężka, którą wyjaśnić może tylko bezkompromisowe rozstrzygnięcie. Faktem jest, że ubezwłasnowolnienie szeregu wolnych narodów nad Bałtykiem doprowadziło tam do kryzysu, którego końca nie widać.

## „Tylko silni mogą stawić czoło niebezpieczeństwom"

### Mowa p. premiera Gh. Tatarescu do Narodu

Doradca Królewski i Prezes Rady Ministrów p. Gh. Tatarescu wygłosił przez radio mowę, w której podkreślił, że naczelnym problemem doby dzisiejszej Rumunii jest sprawa pokoju.

Jakkolwiek naród rumuński zawsze był zawsze pragnieniem pokoju, to jednak historia Rumunii liczy całe wieki wojen, podczas których naród musiał bronić swych siedzib. Gdy wreszcie nadeszła era pokoju, naród rumuński niczego więcej nie pragnął, jak pracy w pokoju i współudziału w dziele dla dobra całej ludzkości.

Rumunia pragnie żyć w pokoju, ale żąda poszanowania swych praw. W obronie swej ziemi, zjednoczonej za cenę wielu ofiar, Rumuni gotowi są wypełnić najwyższy obowiązek.

Tak Rumuni rozumieją pokój rumuński, pokój, mający za podstawę prawo. Tego pokoju będą strzegli.

Aby zapewnić krajowi pokój, Rząd pod światłym kierownictwem Monarchy nie tylko stara się podtrzymać wszelkie przyjaźnie i dobre stosunki z sąsiadami, ale opiera się również na solidarności i patriotyzmie obywateli i na silnej armii. Tylko silni bowiem mogą stawić czoło wszelkim niebezpieczeństwom.

Najwyższym obowiązkiem kraju jest [illegible] armii i [illegible] granic państwa. Te dwa problemy muszą być rozwiązane bezzwłocznie.

Tegoroczny budżet jest właśnie odbiciem tej potrzeby. Rząd był zmuszony przeznaczyć na ten cel znaczne sumy. Wysiłek ten przekracza wszystko, co dotychczas zrobiono w tym kierunku. Ogółem przeznaczono na cele armii ponad 30 miliardów lei, z czego połowę będzie musiał dać podatnik.

Nie przyszło Rządowi łatwo nałożyć na kraj te nowe ofiary, zna bowiem dobrze wszystkie potrzeby kraju i słyszy dobrze głos obywateli. Ale dla obrony kraju nie ma zbyt wielkiej ofiary i żaden wysiłek nie jest zbyt wielki. Ofiary te bowiem zapewniają bezpieczeństwo egzystencji. Dla zapewnienia tego bezpieczeństwa naród da wszystko co tylko dać może.

Równolegle z problemem pokoju idzie problem pracy, problem organizacji pracy narodowej. Jest to bowiem źródło, z którego państwo czerpać może sumy na potrzeby wojskowe. Należy wyzyskać wszystkie źródła materialne kraju i trzeba pracować w tym roku więcej, niż dotąd, trzeba pracować na zagonie i w fabryce.

Przede wszystkim na zagonie. Tu praca musi się rozpocząć natychmiast, aby rolnictwo nie ucierpiało. Ziemia bowiem jest zaniedbana zarówno z powodu ostatnich mrozów jak również z powodu braku zwierząt pociągowych, oddanych do dyspozycji wojska, jak wreszcie z powodu braku rąk do pracy, ręce te bowiem potrzebne były i są dla obrony granic. Stan zasiewów pozostawia wiele do życzenia na skutek masowej koncentracji rolników ubiegłej jesieni.

To też rolnicy będą musieli dołożyć wszelkich sił, aby usunąć wszystkie te braki. Ani na chwilę nie będą mogli spocząć, gdyż ani jeden zagon nie powinien pozostać nie obsiany. Każdy rolnik, pracujący w trudzie, pracuje tym samym dla obrony państwa nie mniej od żołnierza, który czuwa na granicy z bronią u nogi.

Ceny artykułów rolnych będą miały w tym roku wyższą wartość, aniżeli w inne lata.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wypracowało już wielki plan kampanii rolnej. Wszystkie organy państwa będą współpracowały w wykonaniu tego planu. Wszyscy wielcy i mali rolnicy obowiązani są postępować ściśle według udzielonych im wskazówek i wykonać wszystkie nakazy, celem takiego podniesienia produkcji, by pokryła nie tylko całe zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym, ale by dała również nadwyżkę na eksport. Młodzież studencka, przysposobienie wojskowe, młodzież szkolna, obowiązane będą do udzielenia w tym dziele swej pomocy. Wszyscy muszą współpracować w tym dziele, od którego zależeć będzie w dużej części urzeczywistnienie rządowego programu dozbrojenia.

Również i w fabrykach należy dążyć do podniesienia produkcji. W tym roku trzeba produkować wiele i we wszystkich działach. Musimy starać się wymienić naszą produkcję na surowce i na broń, której armia potrzebuje. Musimy stworzyć rezerwy konieczne na wszelką ewentualność.

Przede wszystkim należy stworzyć rezerwy paliwa nie tylko na potrzeby armii, ale i dla utrzymania transportów i ruchu fabryk.

W kopalniach praca musi być wzmożona aż do ostatecznych granic sił ludzkich.

W rejonach naftowych należy osiągnąć najwyższe możliwości produkcji w rytmie pracy dotąd nieznanym. W tym celu stworzony został specjalny Generalny Komisarjat Naftowy, a producenci otrzymali na ten rok nakaz dopasowania do zwyżki produkcji, do której pomoże wytężona praca techników i robotników.

[illegible] od wszystkich warstw produkujących. W ten sposób i warstwa robotnicza przyczyni się solidarnie do obrony kraju.

Hasłem naszym powinna być dyscyplina w spożywaniu. Nadwyżka produkcji nie może być spożyta, lecz zamieniona na broń.

Należy dążyć do podniesienia stanu liczebnego pogłowia zwierząt domowych. Zmobilizowany żołnierz spożywa dużo więcej mięsa, aniżeli spożywał w domu. Jednocześnie wzmógł się eksport zwierząt, co jest konieczne dla otrzymania w zamian broni.

Ta sytuacja zmusiła rząd do wprowadzenia pewnych ograniczeń w spożyciu mięsa. Rząd ma jednak nadzieję, że mieszkańcy miast zrozumieją przyczyny tych ograniczeń i przyjmą zarządzenia te bez szemrania. Racjonalizacja spożycia jest koniecznością wypływającą z potrzeb obrony narodowej.

Następnie Pan Premier zapowiedział, że już z dniem 1 kwietnia [illegible] środków [illegible] zmobilizowanych żołnierzy otrzymywać będą [illegible] w gotówce.

Również w najbliższym czasie [illegible] urzędniczych.

Co do inwestycyj, to Pan Premier zapowiedział, że w bież. roku budowane będą tylko schrony betonowe i okopy. Żadne inne inwestycje nie będą brane pod uwagę. Wyjątkowo zostaną tylko prace rozpoczęte.

Na zasadzie tego programu [illegible] będzie nadal dzieło uporządkowania kraju i zjednoczenia obywateli. [illegible] postępować naprzód, aż po cały kraj [illegible] z zadowoleniem.

Przeżywamy ciężkie czasy, ale gdy miną, będziemy mogli zażywać spokoju, po dzisiejszej ciężkiej i wytężonej pracy. Musimy spełnić nasz obowiązek dla dzisiejszego dla spokojnego jutra.

Depesze na stronie 4

## Echa mowy p. sen. T. Czerkawskiego

Dziennik bukareszteński «Le Moment» poświęca specjalne uwagi wystąpieniu w Senacie p. Senatora Tytusa Czerkawskiego:

«Trzeba powiedzieć specjalne słowo o mowie p. Tytusa Czerkawskiego. Jako przedstawiciel mniejszości, [illegible] obrony kraju, do której należy przez swe pochodzenie etniczne, [illegible], w jakiej mierze ta mniejszość, do której przyłączyło się tysiące uchodźców, zaznała w Rumunii ojcowskiej opieki i serdecznej gościnności.

Istotnie nie tylko wobec mniejszości, które związane są przez swe pochodzenie z jakimś państwem sąsiednim lub innym, lecz także wobec innych, które nie mogą liczyć na obcą interwencję, państwo rumuńskie stosuje politykę ochrony i pomocy, która płynie ze zmysłu sprawiedliwości i gościnności narodu rumuńskiego.

Mowa sen. Czerkawskiego jest z tego punktu widzenia cennym dokumentem polityki rumuńskiej w stosunku do mniejszości narodowych».

## Msza św. za spokój duszy ś. p. Marsz. J. Piłsudskiego

We wtorek dnia 19 marca odbędzie się w kościele św. Wincentego a Paulo w Bukareszcie o godzinie 10 rano Msza św. za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wejście do kościoła od Strada [illegible]. Przystanek autobusu 21 i 30 przy Monumentul Aviatorilor.

**Zatrute strzały**

Copyright by »Kurier Polski«

# Manowce autarkii

Doktryna »Lebensraumu« jest nie tylko doktryną polityczną i moralną, ale także i doktryną ekonomiczną. Propaganda narodowo-socjalistyczna poświęca wiele miejsca ekonomicznemu uzasadnieniu prawa Niemiec do »przestrzeni życiowej«. W tym uzasadnieniu »przestrzeń życiowa« przedstawia się jako rynek zbytu dla wielkiego przemysłu niemieckiego i baza surowcowa tego przemysłu w krajach rolniczych Europy środkowej i wschodniej.

Niemcy wychodzą tu ze stwierdzenia konkretnego faktu, iż Niemcy są krajem wielkiego przemysłu, zbudowanego na tak wielką skalę, iż może on zaspokoić wszystkie potrzeby krajów rolniczych Europy środkowej i wschodniej w zakresie artykułów przemysłowych; Niemcy — twierdzi propaganda narodowo-socjalistyczna — nie mogą dopuścić do utworzenia nowych centrów przemysłowych w krajach Europy środkowej i wschodniej, gdyż każde takie nowe centrum z natury rzeczy kierowałoby swe ostrze przeciwko przemysłowi niemieckiemu, pozbawiając go i rynków zbytu i baz surowcowych. Kraje Europy środkowej i wschodniej traktują Niemcy, jako pewną naturalną jedność gospodarczą, której ośrodkiem jest wielki przemysł niemiecki, który spełniać ma rolę dystrybutora i regulatora całego wielko-przestrzennego gospodarstwa.

Jest to »Grossraumwirtschaft« gospodarka wielkoprzestrzenna, do której realizacji dąży militaryzm niemiecki. Krajom rolniczym Europy środkowej i wschodniej, Niemcy z góry nakreślają rolę bierną w procesie gospodarczym, rynku zbytu z jednej strony, z drugiej terenów surowcowych i żywnościowych. Narody te mają spełniać funkcje »niewolników« [illegible], tę pracę podrzędną, wykonawczą, [illegible], ograniczającą się do wydobywania płodów rolnych i górniczych.

Niemcy odrzucają zasady wymiany liberalnej, wolnej wymiany międzynarodowej, natomiast hołdują idei autarkji, idei zamkniętego gospodarstwa. Autarkji tej jednak nie ograniczają do terenu swego własnego państwa narodowego, ale pojmują ją całościowo — wielkoprzestrzennie. Chcą stworzyć autarkię w takiej przestrzeni, które opanują militarnie, politycznie i gospodarczo.

Gospodarkę światową wyobrażają sobie w ten sposób, że powstanie kilka wielkich przestrzeni gospodarczych, »Grossraumwirtschaftów«, (np. imperium angielskie, francuskie, amerykańskie, niemieckie i rosyjskie), które będą zasadniczo samowystarczalne, a które będą wymieniały nadwyżki swych produkcyj tylko w niektórych brakujących im artykułach. Oczywiście dążeniem Niemiec byłoby wówczas stałe dalsze rozszerzanie ich »przestrzeni gospodarczej« kosztem innych przestrzeni — ale o tym już propaganda niemiecka milczy.

Przedstawienie ekonomicznej doktryny »Lebensraumu«, jako wielkoprzestrzennej gospodarki, uwypukliło już zasadnicze punkty dążeń niemieckich. Niemcy chcą nie tylko politycznie, ale i gospodarczo zwasalizować kraje rolnicze Europy środkowej i wschodniej. Niemcy chcą kraje te utrzymać na obecnym poziomie rozwoju gospodarczego, t. j. nie dopuścić do ich dalszego rozwoju i postępu. W szczególności chcą krajom tym przeszkodzić w ich uprzemysłowieniu, dążąc za każdą cenę do stabilizacji form zastoju i niedorozwoju gospodarczego.

Także i pod względem ekonomicznym kraje te mają być traktowane tylko jako środek, jako instrument niemieckiego rozwoju i niemieckiej siły gospodarczej.

Na czym zasadza się błędność tej koncepcji?

Nieprawdą jest, by rynki zbytu i tereny surowcowe potrzebne dla wielkiego przemysłu musiały być politycznie i militarnie opanowane. Gdyby tak było, to przemysł niemiecki musiałby iść na podbój wszystkich kontynentów świata. Bo rynki zbytu, które obsyła dany przemysł i tereny surowcowe, z których czerpie on surowiec, są rozsiane na wszystkich kontynentach. Nie wystarczyłoby tu opanowanie Austrii, Czech i Moraw, Słowacji i Polski, bo i taki obszar nie mógłby być samowystarczalny.

Nawet imperium brytyjskie przestrzennie i ludnościowo przeogromne, a handlowo i surowcowo niezmiernie różnolite, rozsiane na wszystkich kontynentach świata, ucierpiałoby i zwichnęłoby swą strukturę gospodarczą, gdyby ją zamknąć od wewnątrz i ograniczyć tylko do wzajemnej wymiany.

Trzeba wymianę dóbr i podział pracy praktykować z wszystkimi krajami świata, a nie wykrawać z gospodarki międzynarodowej dowolnie koncypowane zamknięte przestrzenie.

Nieprawdą jest, jakoby każdy wielki przemysł musiał mieć militarnie i politycznie zabezpieczone rynki zbytu. Np. Stany Zjednoczone, które posiadają największy i najprężniejszy przemysł świata, reprezentujący około 44 proc. pojemności całego światowego przemysłu, wcale nie mają protektoratów czy kolonii (jedyny wyjątek stanowią tu Filipiny), a mimo to rozwijają się świetnie, prosperują i rozwijają się w skali niedostępnej dla innych.

Nieprawdą jest także, by Anglia ciągnęła ze swego imperium zyski monopolistyczne, które zapewnia sobie drogą politycznej eksploatacji terytoriów.

Aż do ostatnich niemal czasów dominia angielskie prowadziły nie tylko niezależną politykę celną handlową, ale nie udzielały Anglii żadnych korzyści ni preferencji. Preferencje wzajemne, oparte na ścisłej równowadze świadczeń udzielone zostały dopiero w układzie w Ottawie w roku 1932 — a to głównie na skutek tendencyj autarkicznych powstałych w świecie na tle zamykania się gospodarstwa niemieckiego.

Surowce Anglia kupuje na całym świecie i płaci za nie normalne ceny, podobnie jak Stany Zjednoczone, Francja, Włochy i inne państwa. Rynki zbytu Anglia znajduje na całym świecie, a towar angielski nie korzysta z żadnych przywilejów podobnie, jak towar innych państw.

A jak rozwinął się sam przemysł niemiecki, na jaki okres przypada jego najświetniejszy szczytowy rozwój?

Szczytowy rozwój tego przemysłu przypada na koniec 19 wieku, na okres wolności handlu międzynarodowego. Przemysł niemiecki rozwinął się na surowcach i rynkach zbytu kolonii niemieckich, do których Rzesza niemiecki dokładał i które nie reprezentowały nawet 3 proc. ogólnego handlu niemieckiego. Przemysł ten kupował surowce na całym świecie i sprzedawał swe produkty na całym świecie, a że produkty te były dobre i tanie, przeto jego rynki zbytu rosły ustawicznie.

Nie ma nic łatwiejszego, jak prowadzić fałszywą politykę gospodarczą, a potym faktami stąd wynikłymi uzasadniać jeszcze fałszywsze postulaty i żądania.

Już wielcy ekonomiści niemieccy, jak Brentano i Schmoller wykazywali wadliwość rozwoju ekonomicznego Niemiec, które w coraz wyższej mierze nastawiały się jednostronnie na forsowanie wielkiego przemysłu, przeważnie zresztą zorientowanego zbrojeniowo. Po wojnie Niemcy rozwój ten jeszcze bardziej jednostronnie forsowali. Ale czy tymi fałszywymi działaniami jednostronnego rozwoju gospodarczego można uzasadniać jeszcze fałszywsze postulaty i dążenia polityczne.

Położenie w ostatnich latach jednostronne nastawianie gospodarstwa niemieckiego na autarkię wypaczało i wypacza nadal strukturę gospodarczą Niemiec, które szukają z tego wyjścia w wielkoprzestrzennej gospodarce, bo prawdą jest, że autarkia jest tym mniej szkodliwa, na im większym odbywa się terenie. Ale czy z faktu prowadzenia wadliwej gospodarki autarkicznej, rozbijającej jedność gospodarki międzynarodowej, mogą Niemcy wysnuwać wnioski i postulaty polityczne, których realizacja usankcjonowałaby i upowszechniłaby wadliwą strukturę gospodarczą i fałszywą politykę gospodarczą.

Niemcy muszą wrócić do świata, do praktykowania wolnej wymiany z wszystkimi krajami, do oparcia swego gospodarstwa na zasadzie »sprawiedliwości wymiennej«, na zasadzie równowagi świadczeń.

Wymiana daje rezultaty stałe, wymiana regeneruje obydwie strony, podczas gdy eksploatacja daje rezultaty jednorazowe, niepowtarzalne i w końcu rujnuje zarówno napastnika, jak i ofiarę.

I jedynie powrót do zasad wymiany, może na stałe uzdrowić gospodarstwo niemieckie.

Gallus

**CZY SPEŁNIŁES JUŻ**
**SWOJ OBOWIAZEK OBYWATELSKI**

# W rocznicę Protektoratu

Przed rokiem, dnia 15 marca, wojska niemieckie weszły do Pragi. W [illegible] po okupacji [illegible], w wyniku której oddzielono od Czecho-Słowacji t. zw. kraje sudeckie, [illegible] Czecho-Słowacji i utworzony Protektorat Czech i Moraw oraz niepodległą republikę Słowacką pod osłoną Rzeszy niemieckiej.

W pierwszą rocznicę zlikwidowania niepodległości czeskiej angielski minister spraw zagranicznych lord Halifax skierował do narodu czeskiego orędzie, opublikowane także przez radio, w którym, mówiąc o usiłowaniach niemieckich zniszczenia gospodarczego i duchowego życia narodu czeskiego, oświadczył m. in.: »Fakt, iż usiłowania te nie dały rezultatów jest dowodem waszej odwagi i jedności w waszym nieszczęściu«.

W ciągu roku istnienia Protektoratu stosowane wobec Czechów różne środki niszczenia ich życia kulturalnego, czego najlepszym dowodem było zamknięcie czeskich szkół akademickich na 3 lata w listopadzie ubiegłego roku. Na tej drodze dąży się do wyniszczenia inteligencji czeskiej i pozostawienia w kraju tylko robotników, rzemieślników i rolników. Temu też celowi służą masowe aresztowania wśród warstw inteligenckich. Według oficjalnych danych w chwili obecnej znajduje się w więzieniach i obozach koncentracyjnych na terenie Rzeszy 50.000 Czechów.

Równolegle rozwija się akcja gospodarczego opanowywania kraju. Wprowadzono n. p. usunięcie Żydów z przemysłu i handlu, przy czym przedsiębiorstwa żydowskie przechodziły nie do rąk czeskich, lecz... niemieckich. Ustawa zresztą w tej sprawie była bardzo [illegible] ujęta, gdyż do określenia przedsiębiorstwa jako żydowskiego wystarczało, by w jego radzie nadzorczej znajdował się chociażby jeden tylko członek nie-aryjczyk.

Przez ustalenie kursu korony i marki w stosunku [illegible] ułatwiono się kupno i dzięki temu wykupiono i wywieziono z terenu Czech olbrzymie ilości zapasów, nie mówiąc już o zapasach po prostu skonfiskowanych.

Zachowując rzekomo gospodarczą odrębność Protektoratu w sensie celnym i [illegible] zagraniczno-handlowych (równocześnie bowiem gospodarka czeska musiała dostosować się do organizacji gospodarki Rzeszy) wykorzystano tę [illegible] Protektoratu w ten sposób, że cała część przywozu do Czech dokonywanego na rachunek clearingowy czeski kierowany jest wprost do Rzeszy.

Opanowuje się pozatym cały czeski przemysł i handel eksportowy, osadzając tam komisarzy i kontrolerów Niemców.

W chwili obecnej brak jest w Czechach artykułów żywnościowych, w przemyśle zaś surowców, w wyniku czego musiano ograniczyć produkcję w wielu zakładach, a zwolnione z tej racji siły robotnicze wywozi się na prace do Rzeszy. Liczbę ludzi tak wywiezionych określa się obecnie na około 140.000.

Nastroje w Czechach i na Morawach są zdecydowanie niedwuznaczne, oraz pełne wiary w pomyślną przyszłość.

We wspomnianym na wstępie orędziu lord Halifax oświadczył, że jednym z celów wojny aliantów »jest naprawienie niesprawiedliwości, jaka Czechów spotkała«.

# „Dni przyjaźni polsko-francuskiej"

## Minister Stroński na uroczystościach w Tuluzie

W Tuluzie odbył się szereg uroczystości zorganizowanych pod hasłem »dni przyjaźni polsko-francuskiej«.

Miasto przybrało odświętną szatę, gmachy udekorowano flagami polsko-francusko-angielskimi.

Na uroczystości przybył członek rządu polskiego min. prof. Stroński oraz biskup polowy ks. Gawlina. Serdeczne powitanie zgotowało prof. Strońskiemu miasto w lokalu Komisji Międzyalianckiej. Licznie przybyli Polacy odśpiewali w czasie przyjęcia hymn narodowy.

Po południu odbyło się uroczyste posiedzenie w wielkim amfiteatrze uniwersytetu. Przemówienie wygłosił rektor [illegible], poczym odczytano piękny list gen. Faury byłego szefa misji wojskowej w Polsce podczas pamiętnych dni wrześniowych, w którym gen. Faury wystawił martyrologię narodu polskiego.

W odpowiedzi na przemówienia zabrał głos p. min. Stroński, który przedstawił martyrologię narodu polskiego. Mówca przypomniał jak wielkie było bohaterstwo polskich żołnierzy podczas wojny, którą Niemcy po raz pierwszy w historii uczynili totalną, atakując głównie ludność cywilną, aby zdemoralizować żołnierza. Prof. Stroński przytoczył zdania powag wojskowych, że tam gdzie żołnierz polski mógł walczyć nie przeciw maszynie, ale przeciw żołnierzowi niemieckiemu, bił wroga.

Minister zakończył, że o trwałości [illegible] stanowią fakty, które mówią, że Polska mimo wszystko stawia czoło okrutnej sile nieszczęścia, a Francja i Anglia mobilizują całą bezmierną potęgę aby ostatecznie pokonać przeciwnika.

Przyszłość Polski, Francji i Anglii będzie pełna chwały i zasłużona wobec ludzkości, albowiem przyszłość będzie zwycięstwem prawa i sprawiedliwości w imię uratowania godności ludzkiej i zapewnienia narodom wolności.

W następnym dniu uroczystości odbyło się nabożeństwo w prastarej katedrze św. Stefana, celebrowane w obecności sędziwego arcybiskupa Saliège przez ks. biskupa polowego Gawlinę. Podczas Mszy św. chór francuski odśpiewał po polsku »Boże coś Polskę«.

Po nabożeństwie p. min. Stroński złożył przed pomnikiem ku czci poległych piękny wieniec o barwach polskich.

Tegoż dnia odbyło się jeszcze szereg uroczystości, a wieczorem p. min. Stroński w towarzystwie ks. biskupa Gawliny opuścił Tuluzę żegnany na dworcu przez przedstawicieli władz i społeczeństwa miejscowego.

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne. Bulwar Elisabeta Nr. 5 A. I piętro.
Czas. 10 2 i 6 8. Tel. 3-38-66.

**Uwaga!**
RESTAURACJA Stowarzyszenia Pań Rumuńskich »Casa Femei« przy ul. Splaiul Independentei nr. 40, pod nazwą »[illegible]« pod nową dyrekcją, wydaje smaczne i zdrowe obiady i kolacje z 3 dań po 24 lei (abonament 22 lei). — Mówi się po polsku.

Wszelkich wiadomości o Mieczysławie KLINOWSKIM z Łodzi, ul. 11 listopada, poszukuje Zofia [illegible] z Ameryki. Wiadomości do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Bronisława SUCZYŃSKA z Ameryki poszukuje krewnych rodzinnych pochodzących z Jabłonicy, powiat Jasło. Wiadomości kierować do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

PROSZEK
KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
[illegible]
BÓL GŁOWY

31 dni MARZEC 1940
**19**
Józefa oblub. N. M. P.
słowiański: Józef
ewangelick: Józefa
grecko-katolicki: 6. 55. 62 m.
**wtorek**
słońce wschód 6.25 zach. 18.27
księżyc [illegible]

### 19 MARCA W HISTORII

Rok 1863. Dyktator Langiewicz zostaje uwięziony przez Austrjaków po przejściu granicy Galicji.

### MIĘDZY WISŁĄ A ODRĄ

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej odbędzie się we wtorek (19 marca) w sali Domu Polskiego, str. Christian Tell 21, odczyt p. Jana GAJEWSKIEGO p. t. »MIĘDZY WISŁĄ A ODRĄ«.

Zaproszenia otrzymać można w Obywatelskim Komitecie (Batiste 30), w Y.M.C.A. (str. Lutherana 29), w Domu Polskim i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Marzescu nr. 1).

## Ofiary

Ostatnio złożyły datki na szkolnictwo polskie w Rumunii, następujące osoby i instytucje:

| | |
|---|---|
| Lwowska Fala | 400 lei |
| Komitet Uchodźców w Ploesti | 1000 lei |
| p. inż. Julia Jakubowska, Lipsk | 1000 lei |
| Uchodźcy zamieszkali stale w Czerniowcach | 1000 lei |

Dziękując wszystkim ofiarodawcom za złożone składki, uprasza się nadal całe społeczeństwo polskie o datki.

Rumuński Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że nie przyjmuje się do wysyłki paczek do dnia 1 kwietnia 1940. Jednocześnie zawiadamia, że w sprawie paczek żywnościowych do Polski prowadzi się obecnie pertraktacje z odnośnymi władzami w celu umożliwienia wysyłki paczek standardowych. O terminie, sposobie i warunkach wysyłki nastąpi osobne ogłoszenie.

### KURSOR W CZERNIOWCACH

Podaje się w wiadomości wszystkim abonentom miasta Czerniowiec, iż naszym kursorem jest obecnie p. [illegible], który przyjmuje opłaty za prenumeraty oraz zaległości.

### ZMIANA ADRESU

Komisja Ochrony Mienia Państwowego mieści się w nowym lokalu przy ul. C. Cantacuzino 49 (naprzeciw lokalu poprzedniego) i posiada telefon Nr. 272-49.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO [illegible] treści politycznej i gospodarczej, poszukuje i nabywa książki polskie

# Polska uległa z braku naturalnych granic strategicznych

## Interesujący głos dziennika rumuńskiego

W »Le Moment« ukazało się interesujące porównanie kampanji polskiej i fińskiej pióra p. A. [illegible]:

Finlandia walczyła 105 dni, Polska 35 dni. [illegible] w Polsce kończy się dopiero 6 października, gdy to ostatnia armia była zmuszona złożyć broń. 300.000 Finów walczyło przeciw 800.000 bolszewików, 600.000 Polaków broniło się przeciw 1.500.000 Niemców. Stosunek sił, [illegible] zdolności do walki, był więc prawie taki sam.

Finlandia miała ten przywilej, że walczyła tylko na jednym froncie, zatrzymując nietkniętą linię komunikacyjną z zagranicą, podczas gdy Polska była [illegible] odcięta od wszystkich źródeł zaopatrzenia zagranicą. Jak wiadomo, głównie lotnictwo niemieckie przyczyniło się do zniszczenia [illegible] linii kolejowych polskich, uniemożliwiając równocześnie użycie kolei dla przegrupowania wojsk. Lotnictwo sowieckie nie oszczędzało wcale Finlandii, ale nie mogło go dosięgnąć z powodu warunków atmosferycznych, w każdym razie sieć komunikacyjna fińska [illegible] ucierpiała, chociaż stosunek sił powietrznych był równie niekorzystny dla Finów jak dla Polaków.

Także pogoda odegrała rolę prawie decydującą w obu kampaniach. Pogoda była »sprzymierzeńcem nr. 1« dla Finlandii i [illegible] dla Polski. W czasie 20 pierwszych dni września 1939 ani jedna kropla deszczu nie spadła na całej równinie polskiej. Lotnictwo niemieckie, [illegible] nad całym krajem, od świtu aż do tak późnego w jesieni zmierzchu. Czołgi, artyleria ciężka i piechota zmotoryzowana nie musiały szukać dróg, lecz posuwały się szybko naprzód poprzez pola stwardniałe podczas wielu tygodni wyjątkowej suszy. W Finlandii śnieg i 25-stopniowy mróz sparaliżował działalność wojsk zmotoryzowanych i lotnictwa.

Lecz rozwój wydarzeń na dwu frontach był zgoła określony także przez czynniki geopolityczne.

Polska jest równiną wystawioną ze wszystkich stron na inwazję. Około 2500 km. wspólnej granicy z Niemcami (wliczając Słowację), niemożliwych do ufortyfikowania, ogółem 1400 km granicy z Sowietami, równie otwartej, rozciętej przy tym na dwie części przez wielkie bagna Polesia. Wewnątrz kraju brak naturalnych ośrodków oporu, jest tylko jedna poważniejsza droga wodna — Wisła. Wszystkie inne rzeki, bardzo płytkie z powodu suszy, przekroczyły wojska niemieckie pieszo.

Finlandia miała do obrony ogółem 700 km granicy, lecz większa część tej linii była nie do przełamania dzięki warunkom naturalnym. Oto wymowny dowód: armia czerwona nie próbowała nawet na serio okrążenia od północy linii Mannerheima, lecz zdecydowała się na atak frontowy za cenę ogromnych ofiar. Należy się [illegible], że Finlandia zawdzięcza swój opór nie tylko brawurze swych wojsk i talentom swych dowódców, lecz — w bardzo znacznej mierze — okoliczności, że mogła zbudować silną linię fortyfikacji betonowych na przesmyku, który stanowił jedyną drogę do centrum kraju.

*

Porównanie, nawet tak powierzchowne jak powyższe, między kampanią polską i fińską, wykazuje jasno, że [illegible] dla niepodległości narodu granice naturalne i strategiczne. Finlandia posiada takie granice, podczas gdy Polska [illegible] w Wersalu granice, które czyniły niemożliwą wszelką próbę skutecznego oporu.

Dzieje narodów są po większej części funkcją ich granic. Francja walczyła przez wiele wieków, aby zabezpieczyć Ren, Pireneje i Alpy i dopiero po uzyskaniu tego [illegible] w Europie. Jacques Bainville w swej »Historii Francji« twierdził, że największą zasługą monarchii francuskiej było to, że zrozumiała [illegible] granic naturalnych i strategicznych dla przyszłości i nawet istnienia narodu.

Polska upadła w r. 1795, gdyż nie [illegible] na czas [illegible] zapewnić sobie [illegible] do obrony granic na Wschodzie i Zachodzie z 1919 r. ale [illegible]. Uległa temu [illegible], gdyż [illegible] Finlandia oparła się [illegible] armii.

# Nowa spółka wydawnicza w Paryżu

W Paryżu powstała spółka wydawnicza p. n. »Kolumna«, która podjęła akcję wydawniczą broszur i książek w języku polskim.

Zgrupowane zostały najlepsze pióra literackie i publicystyczne na emigracji. Wydawane są trzy biblioteczki: beletrystyczna, pamiętników (ostatnia wojna) i społeczno-gospodarcza.

»Kolumna« przyjmuje zamówienia na następujące książki: Bohdan Pawłowicz: »Przez Ocean do Polski Walczącej«, Edward Ligocki: »Z ziemi obcej do Polski«, Stefan [illegible]: »Błędy«, Mieczysław Lisiewicz: »Pożoga«, Jerzy Pomian: »Ta, o którą walczymy«, Józef Growski: »ZSSR — wspomnienia dyplomaty«, Henryk Kotas Kochański: »Odkryjmy Francję«, Jan Kowalski: »Gestapo w Polsce — tajemnice szpiegostwa niemieckiego«, Tadeusz Królikowski: »Przygotowania dywersji niemieckiej w Polsce«, Tadeusz Katelbach: »Pamiętnik Wojenny«.

W najbliższym czasie ukażą się książki następujących autorów: Stanisław Baliński, Antoni Bogusławski, b. komisarz generalny R. P. w Gdańsku Chodacki, b. ambasador R. P. w Moskwie Wacław Grzybowski, b. sen. Stanisław Hempel, Maria Kuncewiczowa, Wincenty Łobodowski, Wacław [illegible], Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, Kazimierz Wierzyński i inni.

Są również na składzie polskie płyty z melodiami marszowymi i ludowymi »Warszawianka«, »Krew i karabin«, Krakowiaki, Kujawiaki, piosenki wojskowe oraz [illegible] ludowe.

Ceny książek — 8 fr. fr., ceny płyt — 20 fr. fr. loco Paryż.

**PRENUMERUJCIE**
**KURIER POLSKI**

**Ofiarność szlachetnych serc**

# Belgowie z pomocą Polakom

W dziennikach antwerpijskich [illegible] flamandzkich, jak i francuskich umieszczono następującą odezwę:

»[illegible] jest [illegible] Komitetu Pań, który powstał w Antwerpii celem przyjścia z pomocą polskim jeńcom wojennym i ofiarom wojny. Dzięki [illegible] staraniom Pań Komitetu, a w szczególności p. Paul Havenith, prezesa honorowej, jak i [illegible] Guy de [illegible], p. Charles [illegible], p. G. Hamer, p. John Hunter, p. [illegible] de Kinder, p. K. Kermanić, p. M. [illegible], p. E. [illegible], p. A. [illegible], hr. A. [illegible], p. E. Hamer i p. L. [illegible] oraz hojnym ofiarom, które już do Komitetu wpłynęły, liczne dary zostały wysłane tak jeńcom polskim jak i Komitetowi Centralnemu dla ofiar wojny.

Ale wojna trwa nadal i z nią zwiększa się codziennie nędza i rozpacz tych co padli jej ofiarą. Niech Ci co mogli uniknąć [illegible] cierpień tego nieszczęśliwego kraju, [illegible] datek, choćby skromny, na konto czekowe Nr. [illegible], lub, o ile chodzi o dary w naturze, oddają je w siedzibie Komitetu, 2. Quai Orteliuss w Antwerpii (Kennedy, Hunter et Co.). Komitet składa serdeczne Bóg zapłać«.

Jest to odezwa [illegible] Konsula Generalnego R. P. w Antwerpii, p. [illegible] Kermanić, Komitetu niesienia pomocy polskim jeńcom wojennym i ofiarom wojny. Mimo krótkiego [illegible] swego istnienia Komitet [illegible] w swym [illegible] z antwerpijskiej kolonji polskiej, jak i belgijskiego towarzystwa antwerpijskiego, zorganizował [illegible] polską ilością jeńców. Przez [illegible] dla Polskiego Centralnego Komitetu Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Paryżu Komitet przekazał już przeszło 10.000 fr. fr. Drugą [illegible] inicjatywą Komitetu p. K. Kermanić mogła złożyć [illegible] na rzecz żołnierza polskiego jako czysty dochód z zorganizowanego przez siebie koncertu dobroczynnego. Obecnie Komitet z otrzymanych darów zebrał na nowo około 14.000 fr. fr. na swoje cele; prócz tego [illegible] jest wyekwipowanie [illegible] około 100 jeńców. Z każdym dniem wzrasta [illegible] przez Panie z Komitetu skarpetek, szali, pulowerów i bielizny; nadsyłają się dary, jak [illegible], kołdry, [illegible] i inne artykuły żywnościowe. Dzięki inicjatywie Komitetu, jedna z instytucji dobroczynnych w Antwerpii ofiarowała 60 kilo ciepłej odzieży dla uchodźców polskich, który to dar został przesłany do Rumunii. Wielkim zmartwieniem Komitetu jest, że nie można było dotychczas dotrzeć wprost do cierpiącej ludności w Polsce; nad tym problemem pracuje obecnie Czerwony Krzyż w Belgii i jak wiadomo pierwsza przesyłka już doszła do Warszawy: były to na razie [illegible].

# Z życia uchodźców w Konstancy

Urocze położone miasto Konstanca nad morzem Czarnym przyjęło gościnnie część polskich uchodźców.

Po otrząśnięciu się z czarnych myśli, zabrano się do pracy. Powstały świetlice, kuchnie, koła. Organizowano życie uchodźców, urozmaicając je odczytami i występami artystycznymi.

Zwieńczeniem życia artystycznego połączyło się dość żywo. Panie [illegible] się [illegible] przyjęły, [illegible]. Po przezwyciężeniu najrozmaitszych przeszkód grupa artystyczna zainicjowała występy. Na każdym z nich sala wypełniona była po brzegi. Nie brakowało nigdy serdecznie oddanej nam publiczności rumuńskiej.

Powyżej na zdjęciu, widzimy sympatyczną grupę artystyczną, która zapisała się mile w pamięci uchodźstwa polskiego w Konstancy.

Dr THEODOR HOLBAN

# Wpływ emigracji polskiej 1831–1848

## na ruchy niepodległościowe rumuńskie

Były to poważne przeszkody dla Polaków. Mimo to Czartoryski i jego otoczenie nie stracili jeszcze nadziei, że w księstwach naddunajskich znajdą pomoc do wskrzeszenia Polski. W marcu r. 1846 Kraków stracił wolność, i Czartoryski wierzył, że Francja i Anglia nie dopuszczą do skomplikowania kwestji wschodniej, ponieważ były poważne oznaki, że Rosja ma zamiar przyłączyć do siebie Królestwo Polskie i księstwa Rumuńskie. W kołach polskich w Paryżu wiedziano, że w początku r. 1847 znaczna ilość wojsk rosyjskich zbliżyła się do granic galicyjskich i że, jak pisano, zamiary Rosji co do Turcji już zdawna nie są tajemnicą, a prowincje naddunajskie nie byłyby w tej chwili w stanie oprzeć się Rosji. [illegible] byłby bardzo politycznie, Mołdawja i Wołoszczyzna stałyby się łatwo zdobyczą Moskalów.

W księstwach rumuńskich jednak nastroje były [illegible] Rosji. Dwaj hospodarowie, mianowani przez Rosję, wierzyli całą duszą w nią, witając generała Duhamela hospodar Mołdawski miał powiedzieć: »Nadszedł czas, kiedy Rosja będzie bardzo wielka, religja prawosławna będzie wszechmogąca, Austrja zaś [illegible] wraz z innymi państwami europejskimi«.

W takiej atmosferze agenci księcia mieli bardzo utrudnioną pracę wśród Rumunów.

Agenci księcia, którzy wędrowali po Rumunji i znali dobrze stosunki, opracowali wobec tego niebezpieczeństwa nowy plan działania i w r. 1847 przedstawili go Czartoryskiemu.

Byli to Czajkowski, Bystrzonowski, Wyrwicz i Zwierkowski, a ze strony Rumunów — Golescu. Nie znamy bliżej tego planu, [illegible] z niego [illegible] tylko z tego, jak został wykonany.

W miarę, jak wpływ [illegible] Czartoryskiego [illegible] w Księstwach rumuńskich, wzrosły sympatje dla partji demokratycznej. Zwłaszcza w Mołdawji większość Polaków sprzyjała demokratom. W samych Jassach była wówczas przeszło 300 Polaków, a jeszcze więcej mieszkało na prowincji i w Besarabji. Bracia [illegible] i [illegible] prowadzili ruch demokratyczny w Besarabji. W Mołdawji najbardziej radykalnym ze wszystkich demokratów był wspomniany już Faustyn Filanowicz, który [illegible] przyjechał do Jass w r. 1841. W tym samym roku został wybrany prezesem partji demokratycznej w Mołdawji i odrazu przystąpił energicznie do pracy. Zebrał Polaków ze wszystkich kątów Mołdawji i założył w roku 1842 »Legjon Południowy Polski« pod komendą Jana Lega.

Ponieważ był to bardzo ostry wobec [illegible] podwładnych i karał śmiercią za najmniejszą winę, został obalony z szefostwa partji w r. 1844. Na jego miejsce wybrano Teofila Wiśniowskiego. W r. 1846 Teofil Wiśniowski pojechał do Polski na wywiad, ale tam został schwytany i powieszony. Na jego miejsce wybrano ponownie Filanowicza.

Z [illegible] Filanowicz [illegible] Polaków, [illegible] agenci Czartoryskiego. Dlatego [illegible] przyszło [illegible] na nowych podstawach »Legjon Południowy Polski« do którego weszli i Rumuni Mołdawjanie. Przygotowani legjoniści by w przededniu wybuchu rewolucji w Galicji mogli przekroczyć granice Mołdawji. Legjon liczył przeszło 20 oficerów, a spośród nich znani byli: L. [illegible], Karol [illegible], Łukasz, Hilarje, [illegible], Kamiński, A. Grzegorzewski, J. Gorecki, K. Śliwiński, Hipolit [illegible], Kowalski, [illegible], [illegible], Aleksandrowicz, Laskowski, [illegible], Rybczyński, Mroczkowski, Gołębiecki, Cybulski, Chrzanowski, Bartoszewski, Pieczyński, Myszkowski, bracia [illegible], A. Papszyński, J. Lega, A. Zagórski.

Jednakże w przededniu wkroczenia do Galicji policja rosyjska wykryła sztab generalny Legjonu we wsi [illegible] i w ten sposób »Legjon Południowy Polski« został rozwiązany.

Wielu z legjonistów pojechało do Siedmiogrodu, gdzie dobrowolnie wstąpili do Legjonu Polskiego pod komendą generała Bema. Niektórzy z nich zostali podczas podróży [illegible] przez policję rosyjską, jak Antoni [illegible] i inni.

Po przyłączeniu Krakowa do Austrji [illegible] Rosji do [illegible] zapomniały wielkie nadzieje w polityce wschodniej. Wobec [illegible] zmian, jakie mogły przynieść nadchodzące wypadki, Czartoryski wysłał przez chwilę, że [illegible] wszystkich Polaków na terenie Rumunji a zwłaszcza na Mołdawji, która przedstawiała jakby centralny punkt operacji polskiej emigracji.

Już wyżej wspomnieliśmy, że stronnictwo Czartoryskiego było dość słabo zorganizowane w Mołdawji. Oprócz kilku zwolenników wśród tamtejszych Polaków miało ono stałą agencję w Tulczy. Jako stały agent działał tutaj [illegible], pod kierownictwem Michała Czajkowskiego. Książę Adam starał się [illegible] Mołdawji, [illegible] jak to było w [illegible]. W tym celu wysłał tam [illegible] specjalnych emisarjuszów.

Widzieliśmy już kilku. W [illegible] w r. 1842 został wysłany do Księstw naddunajskich Antoni [illegible], który później został aresztowany przez policję rosyjską. [illegible] był Michał [illegible] — [illegible] w Mołdawji. [illegible] w r. [illegible] r. 1848.

(Dokończenie nastąpi)

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Spotkanie Mussolniego z Hitlerem

## Niespodziewane „rendez-vous" dyktatorów

Paryż 18. 3. (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi z Rzymu, że według krążących tam wiadomości Mussolini wyjechał z Rzymu wczoraj w południe w towarzystwie ministra Ciano pociągiem w kierunku granicy brennerskiej. Celem podróży jest spotkanie z Hitlerem.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że spotkanie nastąpi w Innsbrucku, lub w Monachium. Według innych pogłosek spotkanie odbędzie się w pasie przygranicznym na terytorium Italii.

Spotkanie ma się odbyć dziś w poniedziałek.

Powrót Mussoliniego i ministra Ciano do Rzymu nastąpi w nocy na wtorek tak, aby Mussolini mógł się jeszcze widzieć z podsekretarzem Sumnerem Wellesem, bezpośrednio przed jego odjazdem do Ameryki.

W związku z tym korespondent donosi, że ambasador Rzeszy w Rzymie von Mackensen wyjechał jeszcze w sobotę wieczór do Berlina.

Rzym 18. 3. (Rador) Agencja Stefani potwierdza wiadomość o wyjeździe Mussoliniego i ministra Ciano w stronę Brenneru.

Berlin 18. 3. (Rador) DNB donosi, że w następstwie wizyty ministra von Ribbentropa w Rzymie ustalona została data spotkania Mussoliniego z Hitlerem. Spotkanie to nastąpiło w poniedziałek rano w Brennerze.

Berlin 18. 3. (Rador) Kanclerz Hitler i minister von Ribbentrop odjechali z Berlina w niedzielę po południu specjalnym pociągiem w kierunku Brenneru.

Cała prasa niemiecka podaje o tym urzędowy komunikat wielkim pismem na pierwszych stronach dzienników.

TELCA-PRESS donosi z Rzymu, że rozmowy Hitlera z Mussolinim dotyczyć będą jeszcze jednego planu pokoju, który Hitler zamierza ogłosić przed rozpoczęciem wojny totalnej.

W berlińskich kołach neutralnych panuje przekonanie, że spotkanie na Brennerze jest dziełem Hitlera, który szuka nowego zbliżenia Italii. Niemcy czynią obecnie wszelkie możliwe wysiłki, aby zacieśnić stosunki z Italią i gotowe są do różnych koncesyj.

Jednocześnie «Züricher Zeitung» donosi z Rzymu, że spotkanie Hitlera z Mussolinim stoi w związku z misją podsekretarza Sumnera Wellesa. Udzielił on bowiem Mussoliniemu szczegółowych informacyj na temat rezultatów swej podróży do Berlina, Paryża i Londynu, iż Mussolini zebrał przekonanie, i możliwe jest wszczęcie rokowań ogólnych i wyszukanie formuły pokojowej. Bliski zaś odjazd Sumnera Wellesa spowodował konieczność pośpiesznego ustalenia wytycznych pokojowych Italii i Niemiec.

## „Linia Woroszyłow"

### ma oddzielić Sowiety od Finlandii

HELSINKI, 18/III (Rador). Dziennik «Uusi Suomi» donosi, że rząd sowiecki projektuje budowę linji fortyfikacyjnej według nowej granicy fińskiej. Linia otrzymała by nazwę linji Woroszyłowa.

Umocnienia zostały by przeprowadzone najpierw na przesmyku Karelskim i wzdłuż wybrzeży jeziora Ładoga. Prace mają być rozpoczęte natychmiast.

Całe terytorium zabrane Finlandii uważane ma być przez Sowiety za strefę militarną, do której wzbroniony będzie wstęp dla ludności cywilnej.

## Finlandia buduje nową linię obronną

Paryż, 18/III (Rador) Agencja Havasa donosi z Oslo, że mimo zawarcia traktatu pokojowego Finlandia nie zdemobilizowała swej armii.

Przeszkolenie wojskowe zmobilizowanych prowadzone jest nadal w żywym tempie. Żołnierze starszych roczników zatrudnieni są przy budowie umocnień według nowej linji granicznej. Robotnicy fabryk zbrojeniowych zatrzymani zostaną przy warsztatach jeszcze przez trzy miesiące.

# Wojna powietrzna zaczyna się?

## Niemcy nad Scapa Flow, Anglicy nad Helgolandem

PARYŻ, 18/III (Rador). Agencja Havasa komentuje ostatnie wydarzenia wojenne, stwierdzając pewne ożywienie na froncie wydarzeń wojennych, stwierdzając pewne ożywienie na froncie zachodnim z nadejściem cieplejszej pory roku.

Najżywszą działalność wykazuje lotnictwo. Samoloty francuskie prowadzą, podobnie zresztą, jak i niemieckie, stały wywiad w rejonie operacyj wojennych. Lotnictwo francuskie podjęło dwa głębokie loty nad terytorium Niemiec.

Jeszcze żywszą działalność wykazuje lotnictwo angielskie, które przeprowadziło śmiały lot nad najbardziej odległe okolice okupowanej Polski. W czasie tego ostatniego lotu jeden jedyny samolot niemiecki, jaki próbował przeciwstawić się siłom powietrznym angielskim, lecącym nad Polską został z całą pewnością uszkodzony, bez pewności jednak, czy został zestrzelony.

Londyn, 18/III (Rador) W sobotę wieczór 14 bombowców niemieckich przeprowadziło atak na angielską bazę morską w Scapa Flow.

Admiralicja brytyjska komunikuje, że jeden z okrętów wojennych został trafiony bombą niemiecką i lekko uszkodzony.

Jedna z bomb padła na wieś Bridge of Waith, powodując śmierć jednej osoby i ranienie 6 innych osób, 5 domów zostało uszkodzonych.

Liczba ofiar wśród marynarzy wynosi 7.

Jeden z bombowców niemieckich został strącony. Prawdopodobnie i inne samoloty niemieckie zostały trafione.

Jednocześnie donoszą, że już w sobotę rano 4 niemieckie samoloty bombowe zaatakowały wschodnie wybrzeże Szkocji. Samoloty zostały zaatakowane przez [illegible] angielskie, które podjęły walkę z dwoma samolotami niemieckimi. Oba zostały uszkodzone, z czego jeden tak ciężko, że prawdopodobnie nie powrócił do swej bazy.

Również w niedzielę rano jeden samolot niemiecki zaatakował trzy angielskie statki wojenne u wybrzeży Szkocji. Statki zostały uszkodzone, lecz ofiar w ludziach nie było. Jeden z statków odpowiedział ogniem, który odpędził samolot.

LONDYN, 18/III (Rador). W związku z atakiem lotniczym niemieckim na Scapa Flow donoszą, że lotnicy niemieccy zrzucili na wyspę Pomona, jedną z głównych wysp Orkadów około 30 wielkich bomb wybuchowych i kilkadziesiąt bomb zapalających.

Jeden z magazynów zapalił się, lecz pożar został szybko ugaszony.

Inne bomby spowodowały drobne pożary.

Jeden z samolotów zrzucił 10 wielkich bomb wybuchowych na wieś Bridge of Waith, inny samolot zrzucił 10 bomb w rejonie [illegible].

BERLIN, 18/III (Rador). D. N. B. zaprzecza wiadomości ze źródeł angielskich, jakoby jeden z samolotów niemieckich został zestrzelony podczas ataku na Scapa Flow.

Jednocześnie D. N. B. usprawiedliwia ofiary we wsi Bridge of Waith. Zdaniem agencji niemieckiej ofiary te spowodowały nie bomby niemieckie, lecz odłamki pocisków angielskiej artylerii przeciwlotniczej.

(W Niemczech wiedzą o tym lepiej, niżeli w Anglii! — przyp. Red.).

KOPENHAGA, 18/III (Radar). Jeden z samolotów niemieckich runął o północy na duńskiej wyspie Lolland.

Lotnicy uratowali się przy pomocy spadochronów. Mieszkańcy znaleźli samolot w płomieniach. Aparat został podpalony prawdopodobnie przez lotników.

LONDYN, 18/III (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że samoloty angielskie obrzuciły bombami niemieckie okręty patrolowe między wyspami Helgoland a Borkum.

Bombardowanie przeprowadzone zostało podczas jednego z ostatnich lotów wywiadowczych lotnictwa angielskiego nad zatoką Helgolandzką.

## Zmiana rządu w Finlandii

TELCA-PRESS donosi ze Sztokholmu, że jutro, we wtorek, ma być dokonana na Kremlu wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu moskiewskiego.

Według krążących w Sztokholmie pogłosek bezpośrednio po ratyfikacji gabinet fiński ustąpi, zaś w nowym gabinecie nie znajdą się ani premier Ryti, ani minister spraw zagranicznych Tanner, ani minister stanu Paasikivi.

## Wojna będzie długa

### pisze dziennik włoski

Rzym 18. 3. (Rador) Omawiając wojnę europejską dziennik włoski «Telegrafo» dochodzi do wniosku że wojna będzie długotrwała.

Zawarcie pokoju między Sowietami a Finlandią z jednej strony i chęć uniknięcia konfliktu między Turcją a Sowietami z drugiej przyczynia się do zawężenia teatru wojny.

Ponieważ nie należy oczekiwać wielkich ofensyw na ufortyfikowane linie na froncie zachodnim, należy przypuszczać, że wojna pozycyjna przeciągnie się na czas dłuższy.

## Pogłoski o przebudowie gabinetu francuskiego

PARYŻ, 18/III (Rador). Prawdopodobnie bliska przebudowa gabinetu francuskiego jest sensacją dnia i omawiana jest szeroko przez całą prasę francuską. Prasa zgodna jest co do tego, że w dzisiejszej sytuacji przebudowa taka powinna się dokonać w największej tajemnicy.

«Le Matin» pisze, że podczas tajnego posiedzenia Senatu uwidoczniło się żądanie opinii publicznej w kierunku stworzenia gabinetu energicznego, który nadał by wojnie pewne tempo.

«Populaire» zapewnia, że w łonie gabinetu rozpatrywana jest już sprawa jego przebudowy. Nie mniej jednak rządy powinny pozostawać w jednych rękach aż do końca wojny. Warunkiem takiego przetrwania jest jednak powodzenie. W myśl żądań Senatu rząd powinien z całą energią zabrać się do prowadzenia wojny, by ją doprowadzić do szczęśliwego końca.

«Petit Journal» stwierdza, że cały zjednoczony naród francuski żąda gabinetu prawdziwie wojennego, to jest takiego, który by wojnę prowadził i zakończył.

## I rząd brytyjski będzie przebudowany?

LOZANNA, 18/III. «Gazette de Lausanne» donosi, że według krążących w Londynie pogłosek gabinet premiera Chamberlaina zostanie w najbliższym czasie przebudowany.

Do gabinetu ma wejść szereg osobistości, których zdolności i energia są powszechnie znane i cenione.

## Sumner Welles u Ojca Św.

Rzym 18. 3. (Rador) Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta podsekretarz Sumner Welles przyjęty został dziś w poniedziałek o godzinie 10 rano przez Jego Świątobliwość Papieża Piusa XII.

## Nowa afera szpiegowska w Holandii

AMSTERDAM 18. 3. (Rador) W Flessingue (Vlissingen) odkryto nową aferę szpiegowską. Władze aresztowały dotąd 4 osoby, przewidziane są dalsze aresztowania.

Stwierdzono, że były marynarz-pilot floty handlowej interesował się dokładnymi datami odjazdu z portów holenderskich statków zarówno holenderskich, jak i obcych. Uzyskane wiadomości przekazywał do Rotterdamu, skąd wysyłane były zagranicę.

## Zgon Selmy Lagerlöf

STOCKHOLM 18. 3. (Rador). Znana pisarka szwedzka Selma Lagerlöf zmarła w sobotę w 81 roku życia.

W r. 1909 zmarła pisarka otrzymała nagrodę Nobla.

W roku ubiegłym cały świat intelektualny złożył jej hołd z okazji 80 rocznicy urodzin.

Śmierć Selmy Lagerlöf okrywa żałobą literaturę całego świata.

## Groźna powódź na Węgrzech

Budapeszt 18. 3. (Rador) Przybór wód na Dunaju staje się z dnia na dzień groźniejszy. W Budapeszcie niżej położone dzielnice znajdują się pod wodą. W ciągu niedzieli przybór wód wyniósł 3 metry. Cała dolina węgierska stoi pod wodą. Jednocześnie następuje wylew wszystkich dopływów Dunaju.

Wiele linii kolejowych stoi pod wodą. Komunikacja kolejowa została przerwana na linii Budapeszt - Triest i Budapeszt - Zagrzeb.

Wody Dunaju niosą ogromne bryły kry lodowej.

## Dalsze zbrojenia aliantów

PARYŻ 18. 3. (Rador) Agencja Havasa donosi, że Francja będzie wkrótce posiadać lekkie jednostki floty wojennej, które używane będą tylko do wyrzucania torped i rozwijać będą szybkość do 100 km na godzinę. Marynarka wojenna francuska otrzyma również wkrótce małe torpedowce «kieszonkowe», które Anglicy przezwali «miniaturowymi pancernikami».

Pierwsze z tych jednostek posiadać będą wyporność zaledwie 11 ton, ale wyrzucane przez nie torpedy będą miały kaliber 450 mm.

Waszyngton 18. 3. (Rador) W Białym Domu odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Roosevelta konferencja w sprawie zezwolenia na eksport zagranicę samolotów amerykańskich.

Koła dobrze poinformowane zapewniają, że na konferencji postanowiono zezwolić na wywóz do Anglii i Francji najnowszych typów samolotów amerykańskich o niebywałej szybkości.

## Znowu samobójstwo statku niemieckiego

Londyn 18. 3. (Rador) Angielska flota wojenna przychwyciła na pełnym morzu niemiecki statek handlowy «La Coruna» który usiłował przekraść się do Niemiec z ładunkiem kawy, niklu, miki itp.

Załoga statku, nie chcąc, by wpadł on w ręce Anglików, zatopiła go.

«La Coruna» jest już 34 statkiem niemieckim, zatopionym przez własną załogę. Tonaż zatopionych przez własne załogi statków niemieckich wynosi 184,611 ton. W ręce Anglików natomiast wpadły statki niemieckie o tonażu 180,967 ton.

Strata statku «La Coruna» jest dla Niemców tym dotkliwsza że wiózł on cenny ładunek surowców, na których dotkliwy brak cierpią Niemcy już od dawna.

## Starcie na granicy sowiecko-japońskiej

PARYŻ 18. 3. (Rador) Agencja Havasa donosi z Tokio, że na granicy sowiecko-japońskiej w północnym Sachalinie przyszło do poważnego starcia patroli.

W piątek silny oddział sowiecki rozpoczął ostrzeliwanie patrolu japońskiego, przyczym kilku żołnierzy japońskich odniosło rany. Dwóch znajduje się w stanie ciężkim.

Patrol japoński odpowiedział ogniem. 12 żołnierzy sowieckich zostało rannych.

Rząd japoński przywiązuje do tego incydentu tym większą wagę, że niedawno dwa samoloty sowieckie pogwałciły granicę japońską.

## Ogłoszenia

NAMYŚLAKA Ignacego z 16 pp., Dziubaka Piotra z Sambora i Skroka Mieczysława z Mielca — poszukuje i wszelkie wiadomości: Namyślak Antoni, Lagar Polonez 25, Targu-Jiu, Romania.

NAWRATIL ZYGMUNT proszony jest o podanie adresu celem skomunikowania się z [illegible]. Wiadomości [illegible], Dom Polski, Polski Związek Sokoły pod «Lornetką».

TYBUS Stefan, urodzony w 1916 r. w U. S. A., słuchacz czwartego roku medycyny uniwersytetu w Warszawie, poszukiwany przez matkę. Wszelkie wiadomości o wymienionym uprasza się kierować do «Kuriera Polskiego».

JAN BRODNIEWICZ z Katowic poszukuje znajomych i przyjaciół. Adres: Tabara de Internare Polonezi w Targu-Jiu (Romania) Baraca nr. 30

## Katastrofa kolejowa w Jugosławii

Belgrad 18. 3. (Rador) W niedzielę rano wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa w pobliżu stacji Zaluska.

Pociąg osobowy najechał na oberwane wskutek roztopów skały leżące na torze. Parowóz i trzy wagony wykoleiły się i wpadły do płynącej wzdłuż toru rzeki.

Dotąd wydobyto 6 zabitych i 30 rannych. W leżących w rzece wagonach znajduje się jeszcze 80 osób, które zapewne wszystkie zginęły.

## Wybuch w kopalni węgla w Ameryce

Nowy Jork 18. 3. (Rador) W jednej z kopalń węgla w stanie Ohio nastąpił wybuch, wskutek którego zginęło kilkudziesięciu górników.

Dotąd wydobyto na powierzchnię zwłoki 71 zabitych. Poszukiwania za dalszymi 20-tu górnikami trwają.

Redactor responsabil: KAZIMIERZ HAWRAN.

Tip. Vremea Bucureşti

---

ROK X Bucureşti-Bukareszt, środa 20 marca 1940 Nr. 529 (68)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
—
Redakcja
i Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 7. Tel. 3-[illegible]

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## NA BRENNERZE

Spotkanie p. kanclerza Rzeszy z p. Mussolinim na granicy włosko-niemieckiej zasługuje na uwagę jako jeden z wyrazów przełomowej chwili, którą przeżywamy obecnie. Po niedawnej wizycie p. von Ribbentropa w Rzymie osobiste zetknięcie dwóch wodzów państw totalitarnych okazało się zatem konieczne. Kolejność tych rozmów, podejmowanych, jak wszystko wskazuje, z inicjatywy niemieckiej, świadczy o znacznym wysiłku dyplomatycznym, jaki przeprowadza dzisiaj Rzesza niemiecka.

Fakt, że na granicę włoską musiał pofatygować się osobiście wódz Rzeszy niemieckiej, wskazywałby, że niedawna podróż p. von Ribbentropa do Włoch nie dała oczekiwanych w Berlinie rezultatów i że uznano tam za potrzebne wzmocnienie i przynaglenie misji ministerialnej osobistą interwencją kanclerza Rzeszy.

Jaka mogła być ta misja? Wszystko wskazuje, że kolejne i szybko po sobie następujące wyprawy przywódców Trzeciej Rzeszy w stronę Tybru znajdują się w bezpośrednim związku z podróżą delegata prezydenta Roosevelta p. Sumnera Wellesa, który właśnie powraca przez Rzym do Stanów Zjednoczonych. Jest to dalszy ciąg zapowiadanej niemieckiej ofensywy pokojowej, podtrzymywanej z [illegible] już natarczywością.

Niemcy czynią znaczny wysiłek, by przekonać różne czynniki do swoich planów pokojowych, które mają polegać na uznaniu ich dominującej roli w Europie. Według «Paris Soir» kanclerz Hitler miał oświadczyć p. Sumnerowi Wellesowi, że «pokój» winien opierać się na uznaniu całej Europy środkowej za przestrzeń życiową Rzeszy, na zniszczeniu wojskowych baz brytyjskich w Gibraltarze i Singaporze oraz na oddaniu dawnych kolonii niemieckich. Niemcy mają widocznie nadzieję, że wszyscy są już dostatecznie znudzeni obecną «nudną» wojną i przyjmą niemiecką koncepcję pokoju, która uświęcałaby ich triumf polityczny w Europie.

Jak się zdaje, koncepcje te rozwijał w Rzymie p. von Ribbentrop. Jego starania, by pozyskać dla tej idei papieża Piusa XII spełzły, jak wszystko wskazuje, na niczym. Długa, przeszło godzinna rozmowa niemieckiego ministra spraw zagranicznych z Ojcem św. miała charakter przejmujący. Papież w sposób jak najbardziej otwarty wyraził swój punkt widzenia, oświadczając, że popiera tylko taką koncepcję pokoju, która uwzględni znane stanowisko, wyrażone przez Ojca św. w mowach i w encyklice, to znaczy zapewni wolność i bezpieczeństwo wszystkim narodom oraz wynagrodzi szkody, jakie między innymi poniósł naród polski. P. von Ribbentrop poczuł się — jak donoszą pisma zagraniczne — niedobrze po tej rozmowie, o którą sam prosił.

Jak wypadły jego rozmowy z pp. Mussolinim i Ciano? Prasa włoska bardzo powściągliwie omawiała wizytę niemiecką w Rzymie, kładąc duży nacisk na «normalny» i zwykły jej charakter, i wskazując, że w sytuacji międzynarodowej nie zaszły żadne tego rodzaju zmiany, które nakazywały by przeprowadzenie zmiany w stosunkach włosko - niemieckich. Wynikało by z tego, że Italia nie ma zamiaru zmieniać swej linii postępowania ani w stosunku do wojny, ani w stosunku do pokoju, a zatem również w stosunku do Niemiec.

Tymczasem, jak się zdaje, Niemcy chciałyby doprowadzić do silniejszego zaangażowania się Italii przy czym zamiary ich mogą zmierzać w trzech kierunkach:

1) Wyjaśnić stanowisko Italii jako sojusznika Niemiec i zbadać, w jakich warunkach Rzym przystąpiłby do wojny po stronie Rzeszy. Dotychczas nie widać w Rzymie żadnej ochoty do zmiany stanowiska wobec wojny.

(Dokończenie na str. 3)

# „Należy czuwać, wzmacniając dzieło obrony"

## Mowa p. ministra Gr. Gafencu w Senacie

Senat rumuński zakończył dyskusję nad odpowiedzią na Orędzie Królewskie mową, wygłoszoną przez Doradcę Królewskiego prof. Mikołaja Iorgę, który omówił problemy zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej Rumunii.

Po zakończeniu dyskusji odpowiedział wszystkim mówcom imieniem całego Rządu minister spraw zagranicznych p. Grigore Gafencu, który przede wszystkim zajął się problemem mniejszościowym.

P. minister podkreślił z zadowoleniem oświadczenia przedstawicieli wszystkich mniejszości narodowych, że gotowe one są współpracować we wspólnym dziele dla dobra i obrony Rumunii, a przypominając przemówienia przedstawicieli mniejszości z trybuny Senatu, podkreślił również mowę senatora mniejszości polskiej, p. Tytusa Czerkawskiego.

P. Minister zaznaczył, że Rumunia szczególnie od czasów niezapomnianej pamięci premiera Armanda Călinescu uczyniła bardzo wiele dla mniejszości narodowych. Wymieniając kolejno kilka ustaw mniejszościowych p. Minister podkreślił, że w ostatnich czasach Rząd Rumuński ułatwił nabycie obywatelstwa rumuńskiego tym obywatelom, należącym do niektórych grup mniejszościowych, którzy z tych czy innych powodów nie wpisali się w odpowiednim czasie na listy obywateli rumuńskich. Przypomniał wreszcie, że do bieżącego budżetu Rząd wstawił sumę 36 milionów lei na utrzymanie mniejszościowych szkół wyznaniowych.

Ale — oświadczył p. minister Gafencu — problemy mniejszościowe nie mogą być rozwiązane tylko przy pomocy ustaw i środków administracyjnych, ani przez deklaracje lojalności. Problemy te mogą być rozwiązane tylko przy pełnym poczuwaniu się do współobywatelstwa i przy wypełnianiu wspólnych obowiązków wobec państwa.

Żądania mniejszości narodowych nie są jednak łatwe do spełnienia, tym więcej nie można ich traktować w oderwaniu od problemów prawdziwie pokojowego współżycia.

Przechodząc do zagadnień polityki ogólnej p. Minister stwierdził, że cały program rządowy streszcza się w jednym zadaniu: obrony, umocnienia i utrzymania dziedzictwa narodowego.

W dalszym ciągu p. min. Gafencu przypomniał słowa Królewskiego Orędzia Noworocznego, że «je nigdy obrona narodowa nie miała tak wielkiego znaczenia, jak dziś».

Nie tak dobrze nie określa pokojowej, lecz zdecydowanej polityki Rumunii, jak te słowa — podkreślił p. Minister. Wzmocnienie armii nie dokonuje się w celach agresywnych, lecz dla obrony własnych świętych praw wyrażonych dobitnie w ostatnich czasach na zgromadzeniach w Kiszyniowie, w Czerniowcach, czy w Alba Julia.

Polityka zagraniczna Rumunii jest polityką dążenia do utrzymania naszych terytoriów i naszego dorobku. Mamy do utrzymania całość państwa, wierząc, że w świecie jest miejsce i dla wolności Rumunii.

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Hitler i Mussolini otrzymali odręczne pisma Roosevelta

RZYM, 19/III. W kołach dobrze poinformowanych potwierdzają, że podobnie, jak do premiera Daladier, prezydent Roosevelt skierował odręczne pisma również do Mussoliniego i Hitlera.

Jak wiadomo, pismo prezydenta Roosevelta do premiera Daladiera doręczone zostało za pośrednictwem podsekretarza Sumnera Wellesa. I tym razem tak było. Sumner Welles otrzymał pisma dla Mussoliniego i Hitlera w Genui i przekazał je natychmiast za pośrednictwem ambasadora Stanów Zjednoczonych do Rzymu.

## Nowy manewr w wojnie nerwów!

# Hitler i Mussolini na Brennerze

## Niejasne cele spotkania dyktatorów

Rzym 19. 3. (Rador) Pociąg, wiozący Mussoliniego zatrzymał się na noc w Bressanone, by o godzinie 9,30 rano wjechać na dworzec w Brennero.

Mussolini wysiadł w towarzystwie ministra Ciano z pociągu i przeszedł przed frontem kompanii honorowej, powitany uprzednio przez przedstawicieli władz miejscowych.

O godzinie 10,10 wjechał na dworzec pociąg wiozący Hitlera, któremu towarzyszył minister von Ribbentrop.

Włoscy mężowie stanu powitali serdecznie gości niemieckich.

Po powitaniach i przyjęciu honorów Mussolini zaprosił Hitlera do swego wagonu, gdzie natychmiast rozpoczęła się rozmowa.

Rozmowa trwała 2 i pół godziny. Brali w niej również udział ministrowie spraw zagranicznych hr. Ciano i von Ribbentrop.

Po konferencji wszyscy opuścili wagon Mussoliniego i udali się do wagonu salonowego, gdzie spożyli obiad.

Po obiedzie nastąpiło pożegnanie, poczym Hitler odjechał wraz z min. von Ribbentropem do Berlina.

W 5 minut później Mussolini i hr. Ciano odjechali w przeciwnym kierunku.

Berlin 19. 3. (Rador) Półoficjalna nota niemiecka podkreśla, że ostatnie zetknięcie się Hitlera z Mussolinim było piątym z rzędu. Po raz pierwszy Hitler udał się do Mussoliniego w czerwcu 1934 r. Widzenie odbyło się w Wenecji. Następnie Mussolini przyjmowany był w Niemczech we wrześniu 1937 r. W maju 1938 znów Hitler udał się do Italii, a już we wrześniu tegoż roku obaj wodzowie spotkali się na konferencji Monachijskiej.

Ostatnie spotkanie na Brennerze przygotowane zostało z całą dyskrecją przez ministra von Ribbentropa podczas jego ostatniego pobytu w Rzymie.

Spotkanie było naturalnym następstwem prowadzonej przez oba państwa polityki — głosi nota niemiecka. — Niemcy bowiem znajdują się w wojnie, która została im narzucona, Italia zaś wojny wprawdzie nie prowadzi, ale nie jest państwem neutralnym, lecz tylko nie walczącym, żądającym dla siebie prawa do życia «młodych narodów».

W związku ze spotkaniem dziennik włoski «Popolo di Roma» pisze, że spotkanie to nie wypływa z przebiegu wydarzeń w Europie, zostało bowiem ustalone dopiero podczas ostatniego pobytu ministra von Ribbentropa w Rzymie. Oczywiste jednak jest, że rozmowa obu mężów dotyczyła ogólnej sytuacji politycznej.

«Messaggero» donosi z Rzymu, że spotkanie na Brennerze uważane jest za najdonioślejsze wydarzenie polityczne w bież. roku.

## Południowy Wschód i misja Welesa

### tematem rozmowy dyktatorów

Korespondent «Universulu» donosi z Berlina, że spotkanie na Brennerze stanowi główny przedmiot komentarzy prasy niemieckiej. Wszystkie inne wydarzenia zeszły na plan dalszy.

Nie mniej ton prasy niemieckiej jest dosyć niejasny, nie można bowiem zaprzeczyć, że wiadomość o mającym nastąpić spotkaniu była i dla niemieckiej opinii publicznej niespodzianką. Wreszcie wszystko, co się mówi na temat przedmiotu konferencji na Brennerze, to tylko domysły.

W kołach neutralnych Berlina panuje przekonanie, że przedmiotem rozmowy między Mussolinim i Hitlerem były dwa punkty:

1) Zagadnienie południowego - wschodu Europy,

2) zagadnienie związane z nową wizytą podsekretarza Sumnera Wellesa w Rzymie i z jego rozmowami z Mussolinim.

Przypuszczenia co do punktu pierwszego znajdują swe uzasadnienie w fakcie, że prasa niemiecka, jakkolwiek nic na ten temat nie mówi, to jednak zajęła się w ostatnim czasie żywo różnymi problemami południowego wschodu. «Boersen Zeitung» pisze np. że Anglia nie może się umocnić na drodze do Turcji i do południowego - wschodu Europy.

«Deutsche Allgemeine Zeitung» pisze, że mocarstwa zachodnie wykazują troskę o konsolidację europejskich państw południowo - wschodnich, jak gdyby Moskwa i Rzym nie mogły się porozumieć w tej sprawie.

Koła neutralne w Berlinie [illegible] ten znamienny zwrot w ten sposób, że zapewne za pośrednictwem Niemiec zawarty zostanie układ między Niemcami, Italią i Sowietami w celu uchronienia od wojny południowego - wschodu Europy i w celu zapewnienia sobie wspólnych interesów w tej części Europy.

Koła oficjalne odrzucają w każdym razie wszelką ewentualność rozmów na Brennerze w związku z pogłoskami o nowych propozycjach pokojowych. Odnośnie do podróży podsekretarza Sumnera Wellesa koła oficjalne oświadczają, że wysłannik prezydenta Roosevelta nie był wcale gołąbkiem pokoju, a miał do wypełnienia tylko misję czysto informacyjną.

W niektórych kołach przypuszczają, że na temat rozmów na Brennerze wydany zostanie komunikat. Inne koła sądzą, że komunikat nie zostanie wydany, a jeśli się ukaże, to będzie zawierał ogólniki, nic nie mówiące.

Depesze na stronie 4

### ZA ZASŁUGI DLA ARMII POLSKIEJ

Premier i Naczelny Wódz, gen. Wł. Sikorski dekoruje Krzyżem zasługi p. Schulze, syna p. [illegible], za [illegible] sanitarnych dla armii polskiej. Na [illegible] p. ambasador Biddle.

## Wyjaśnienie

Otwierając łamy «Kuriera Polskiego» dla dyskusji nad przyczynami problemu wojny polsko-niemieckiej, zamieściliśmy m. in., w numerze z dnia 17 marca, artykuł p. dr. V. M. p. t. «Motywy i charakter».

Pragniemy zaznaczyć, że artykuł ten jest wyrazem osobistego zdania autora i nie odpowiada poglądom Redakcji.

Już uprzednio, przed umieszczeniem tego artykułu, zapewniliśmy sobie odpowiedź wybitnego znawcy przedmiotu, który da odpowiednie [illegible] poruszonego zagadnienia.

Jesteśmy pewni, że odpowiedź ta da [illegible] tym, którzy mogliby się czuć dotknięci artykułem p. dr V. M.

Odpowiedź ta ukaże się w numerach najbliższych.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Zatrute strzały

Copyright by »Kurjer Polski«

# „Demo-plutokracje"

Idea »Lebensraumu« nie jest ideą nową. Jest ona w istocie rozszerzoną postacią dawnej »Mitteleuropy«, której konstrukcję rozwijał Fryderyk Naumann w czasie wielkiej wojny. Różnica między »Mitteleuropą« a »Lebensraumem« jest tylko ta, że pierwsza miała pewne geograficznie określone położenie i granice, gdy »Lebensraum« jest czymś nieokreślonym co sięgać może bardzo daleko zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie.

Idea »Lebensraumu« jakkolwiek jest niewątpliwie doktryną dominacji niemieckiej, ma jednak zewnętrznie defensywny charakter. Gdy Niemcy lansują na Zachodzie swe hasła pokoju, powtadają ochronnie: »my walczymy tylko o swój »Lebensraum« — od państw Zachodu nie chcemy nic, tylko spokoju; niechaj się do naszych spraw nie mieszają«.

Obok tej formuły defensywnej Niemcy wypracowali jeszcze inną formułę, uzupełniającą się z poprzednią, o charakterze ofensywnym i zaczepnym w stosunku do państw Zachodu. Jest to formuła walki z »demo - plutokracjami«. Tu przyjęty został styl rewolucyjny. Hasła rewolucyjnego marksizmu głoszącego walkę klas posiadających i wydziedziczonych burżuazji i proletarjatu o sprawiedliwy rozdział dóbr, zostały tu przeszczepione w dziedzinie społeczności narodów i służyć mają jako dynamit rewolucyjny.

Formuła ta [illegible] zaczęła po zawarciu paktu moskiewskiego [illegible] — Mołotow, który złamał dawną [illegible] i stworzył nową oś Berlin — Moskwa. W tej formule Niemcy spodziewali się znaleźć wspólny język z komunistami, wspólną platformę walki, wspólną ideologję i oparcie w propagandzie komunistycznej prowadzonej przez [illegible] promoskiewskie.

Co to są »demo - plutokracje«? To bogate, prosperujące [illegible], wyposażone dostatecznie w kapitał, w surowce, w tereny kolonjalne, hołdujące liberalnym ideom gospodarczym i demokratycznej formie rządów. W żargonie propagandy niemieckiej obraz ich jest odpowiednio stylizowany. To narody syte, [illegible] tylko spokoju, żądne tylko materialnego użycia nagromadzonych dóbr. To narody stare, które nie chcą się rozmnażać, nie mające młodzieży i czerpiące na [illegible] rąk robotnych, sprowadzanych z [illegible]. To narody, w których rządzi plutokracja, sfera kapitalistów, żądnych eksploatacji mas, żądnych wielkich zysków wojennych i dlatego też sprzeciwiających się zawarciu pokoju niemieckiego.

Oczywiście do tych demo - plutokracyj należą wszystkie 3 wielkie demokracje: Anglia, Francja i Stany Zjednoczone. Ale Stany Zjednoczone ze względów taktycznych pomijane milczeniem, a i Francja jest też bardzo oszczędzana.

Cały atak kierowany jest na Anglię i ona też służy za model »państwa demo - plutokratycznego«, które należałoby zniszczyć za wszelką cenę, gdyż przeciwstawia się [illegible] państw młodych i dynamicznych.

Podobnie jak i idea »Lebensraumu«, tak i pomysł przedstawienia Anglii, jako państwa plutokratycznego, nie jest w Niemczech wcale nowy. Gdy po raz pierwszy pojawiło się w Niemczech w czasie wielkiej wojny hasło: »Gott strafe England« tak właśnie przedstawiano obraz [illegible] i kramarskiego Albionu.

Werner Sombart, głośny [illegible] niemiecki ogłosił w czasie wielkiej wojny broszurę polityczno - gospodarczą pt. »Haendler und Helden« (»Handlarze i bohaterowie«). Broszura miała w społeczeństwie niemieckim ogromne echo, a jej »zasięg wiarty« powtarzane były z ust do ust. Sens tej broszury pokrótce da się streścić następująco. Walka Niemiec z Anglią — to walka bohaterów z handlarzami. Anglicy mają kulturę handlową, komercjalną, to współcześni Fenicjanie. Natomiast Niemcy mają kulturę bohaterską, to urodzeni wojownicy. W wojnie zwyciężyć musi kultura bohaterska a nie komercjalna.

Co prawda Sombart przeżył klęskę Niemiec w roku 1918 — i nie wytłumaczył nam następnie, w jaki sposób się to stało, że kultura handlowa odniosła zwycięstwo nad kulturą »bohaterską« niemiecką, ta idea pozostała w Niemczech żywa i mogła ulec szybko [illegible].

Inaczej malowany jest obraz narodów — proletarjuszy. Są to narody pozbawione posiadania, pozbawione kapitałów i surowców, pozbawione terenów kolonjalnych, młode, szybko się rozmnażające, rewolucyjne, dynamiczne, żądające odpowiedniego udziału w rozdziale dóbr świata, domagające się nowego porządku społecznego i międzynarodowego. W ich państwach rządzi nie plutokracja, ale masa ludowa, reprezentowana przez przywódców. Ich ustrojem jest socjalizm w tej czy innej postaci o barwie czerwonej lub brunatnej.

Ta formuła walki z demo - plutokracjami ma całkowicie odmienny ton, całkowicie odmienne założenia i cele, a także i inne możliwości propagandowe, niż formuła »Lebensraumu«.

Stwierdźmy odrazu: ma ona o wiele większe możliwości i przedstawia instrument propagandowy, daleko niebezpieczniejszy od formuły »Lebensraumu«.

W tej formule występują Niemcy w stosunku do Zachodu, jako przedstawiciele pewnej »misji dziejowej«, jako chorążowie pewnego sztandaru rewolucyjnego o barwie czerwono - brunatnej. Mają oni rzucić hasła swej rewolucji, hasła »socjalizmu« tej czy innej barwy, a raczej barwy czerwono - brunatnej po świecie i pomóc w ich realizacji przeciw rządom mieszczaństwa i »reakcji«.

Jest to formuła do złudzenia podobna do frazeologji komunistycznej i mogąca z łatwością zmieścić się w katechizmie komunistycznym. Cała terminologja słownika komunistycznego występuje tu, w nieznacznie tylko zmienionej postaci, dostosowanej do »specyficznego« przedmiotu.

Także i język rewolucyjny frontu ludowego zostaje tu również zręcznie podchwycony i eksploatowany. Pamiętamy, jak to w dynamicznym okresie rządów Frontu Ludowego ukuto we Francji hasło walki z »deux cents familles«, z dwustu bogatymi plutokratycznymi rodzinami.

Min. propagandy Rzeszy dr Goebbels chętnie posługuje się i tym zwrotem. I on mówi często o tym, jak to w Anglii i Francji rządzi mała warstewka ludzi, złożona z kilkuset bogatych rodzin, które w własnym interesie sprzeciwiają się pokojowi niemieckiemu i pchają narody do wojny.

Jest to niewątpliwie postawienie sprawy na głowie. Bo kto, jak kto, ale właśnie mieszczaństwo francuskie i angielskie, ponosząc dziś ofiarnie tak ogromne i rosnące ciężary wojny, [illegible] w zawieraniu pokoju. Jeśli tego nie robi, to dlatego, że jest przekonane, że pokój niemiecki nie byłby prawdziwym pokojem, ale krótkim zawieszeniem broni, dającym Niemcom tylko oddech do dalszej akcji, że w grze są najwyższe wartości narodowe i ogólno - ludzkie, których trzeba obronić kosztem największych nawet ofiar.

Niemcy rzucając w świat hasło walki z »demo plutokracjami« — eksploatują na zimno emocje związane zwyczajowo ze słownikiem rewolucyjnym. Wierzą, że hasła rewolucyjne, choćby za niemi kryła się zupełna pustka ideowa, choćby za niemi nie stała żadna rzeczywistość, mają swą siłę emocjonalną, która działa.

Zapomnieli jednak, że rewolucja społeczna, po doświadczeniach doby powojennej, a zwłaszcza po doświadczeniach ostatnich, straciła swą atrakcyjność, a jej hasła straciły barwę i dźwięk.

Słownik, którym Niemcy operują, jest już stary i wyświechtany, właściwie odnosi się już do języka nieżyjącego, który w coraz wyższej mierze wychodzi z użycia.

Świat rozczarował się do haseł rewolucji społecznej, i z nieufnością odnosić się musi do prób przeszczepienia tych haseł na grunt międzynarodowy, na którym pozbawione są wszelkiej realnej treści.

Gallus

# PRZEGLĄD PRASY

## O zmianę metod w prowadzeniu wojny

Zakończenie wojny fińsko-sowieckiej [illegible] cy państw sprzymierzonych wywołało w krajach alianckich, jak [illegible] żywą i krytyczną reakcję, która wywoła zapewne zmianę w prowadzeniu wojny przez mocarstwa sojusznicze. Wyrazem tej zmiany stanowiska może być głos »Temps«, który, stwierdzając [illegible], że klęska Finlandji jest porażką sprzymierzonych, pisał:

»A przecież porażka ta musi stać się dla nas nauką. Musi ona nas doprowadzić do uczynienia rachunku sumienia za przeszłość, a jeśli chodzi o przyszłość, musi wywołać głęboką zmianę w metodach wojny. Sprawa ogólnego prowadzenia wojny była postawiona. Po likwidacji wojny fińskiej rozwiązanie tego zagadnienia nie może być odkładane. Bez wątpienia sprzymierzeni, którzy nie myśleli o podbojach, byli przygotowani materjalnie gorzej do wojny niż despoci Berlina i Moskwy. W pierwszych miesiącach wojny mogło leżeć zatem w interesie sprzymierzonych przy [illegible] do przerwy w walkach celem uzupełnienia swoich zapasów [illegible] mogli byli przez tym udzielić kredytu zaufania niektórym państwom neutralnym, o których można było sądzić, że wspólnota ich poglądów z poglądami sprzymierzonych skłoni ich do zajęcia odpowiedniego stanowiska. W chwalebnej trosce obrony prawa metodami prawnymi sprzymierzeni mogli przez czas dłuższy przeciwstawiać zarzuty prawnicze czynom nieprzyjaciela, który depce świadomie litery oraz ducha wszystkich konwencyj międzynarodowych. Lecz te czasy skończyły się. [illegible] jest, że wczorajsze metody nie przyniosły nam sukcesu. Do nas tylko należy zmiana metod, by przygotować jutrzejszą siłę i zapewnić jej powodzenie.

Sprzymierzeni muszą być obecni wszędzie, muszą mówić jasno i dobitnie, muszą atakować wszędzie, gdzie się da, nie cofać się przed żadną [illegible], muszą szukać i znajdować pola bitwy, które pozwolą im rozwinąć ich olbrzymie siły wojskowe. Sprzymierzeni nie mogą wahać się przed rozdarciem pewnych fikcyj dyplomatycznych, muszą prowadzić wojnę przeciw wszystkim swoim wrogom, muszą przekonać niektórych neutralnych, że nie [illegible] ciwia się prawnie i moralnie użyciu przez państwo walczące tej broni, jaką stosuje jego przeciwnik. Wojna o prawo skończyłaby się nieprawdopodobnym oszustwem, gdyby systematyczne przestrzeganie zasad prawa służyło tylko do paraliżowania jego obrońców. Słowem, trzeba prowadzić wojnę, a nie poddawać się jej, trzeba wyprzedzać wroga, a nie kroczyć za nim, trzeba wywalczać zwycięstwo, a nie czekać na nie. Czy takie stanowisko nie kryje w sobie ryzyka. Tak, i to bardzo poważnego. Lecz największym ryzykiem byłoby narazić się na stracenie wszystkiego, dlatego, że nie chciano niczego zaryzykować«.

## W rocznicę koronacji Papieża

### Depesza od p. Prezydenta R. P.

Z powodu pierwszej rocznicy koronacji Piusa XII p. Prezydent R. P. Władysław Raczkiewicz wysłał do J. Św. Piusa XII telegram następującej treści:

»Z okazji pierwszej rocznicy koronacji Waszej Świątobliwości pragnę wyrazić w imieniu zawsze wiernego kościołowi katolickiemu narodu polskiego wraz z hołdem i głęboką czcią, najszczersze życzenia szczęśliwego panowania Waszej Świątobliwości.

W ciężkich doświadczeniach, które przechodzi Polska, czerpie ona otuchę z ojcowskiego głosu płynącego od Zastępcy Jezusa Chrystusa na ziemi i wierzy silniej jeszcze w [illegible] mocy niezmożonej w swoje wyzwolenie i odbudowę swych kościołów sprofanowanych, zrujnowanych w gruzach domowych, na chwałę Boga i [illegible] Waszej Świątobliwości«.

Odpowiedź Ojca św. P. Prezydentowi R. P. zamieściliśmy już w »Kurjerze Polskim«.

## Gen. Józef Haller w Ameryce

### Wielki wiec w Detroit

Bawiący w Stanach Zjednoczonych członek rządu polskiego gen. Józef Haller był serdecznie witany przez Polonię w Detroit.

Polacy zorganizowali wielki wiec, który zgromadził ponad 7 tys. osób na sali i ok. 10 tys. słuchaczy na dworze. Wiec zamienił się w wielką manifestację przyjaźni polsko amerykańskiej. Rodacy nasi witali gen. Hallera nie tylko jako ministra rządu polskiego, lecz również jako dowódcę Błękitnej Armji, w której szeregach poszła ongiś wielu Polaków zamieszkałych Stany Zjednoczone.

Na wiecu wygłoszono szereg przemówień. Konsul W. Brytanii sir Cecil Cane podkreślił, że w walce, jaka toczy się dziś na kontynencie europejskim interesy trzech krajów sprzymierzonych — Francji, Anglii i Polski są dziś wspólne.

»Jesteśmy wszyscy zgodni — mówił konsul — o konieczności odbudowania Polski jeszcze potężniejszej, niżeli tej, która padła ofiarą napaści niemieckiej w roku 1939«.

Gen. Haller podkreślił w swym przemówieniu ogrom cierpień jakie są udziałem ludności polskiej w kraju i apelował do Polonii amerykańskiej o zgodną współpracę w niesieniu pomocy gnębionym rodakom i wspólną akcję na rzecz dzieła odbudowy naszej państwowości.

Przybycie gen. Hallera do Detroit spotkało się również z gorącym przyjęciem całej tamtejszej prasy zarówno polskiej jak i amerykańskiej.

## Wydatna pomoc dla uchodźctwa polskiego

W początkach września ubiegłego roku utworzony został angielsko-polski Fundusz niesienia pomocy, który postawił sobie za zadanie zebranie środków na opiekę nad uchodźcami z Polski.

Pierwsze składki [illegible] król Jerzy VI i królowa angielska [illegible] darem pieniężnym [illegible] się z prośbami [illegible] dla polskich uchodźców.

Dzięki sprężystej organizacji komitetów pomocniczych i centrali akcja pomocy wykazuje dalekie zaawansowanie i według raportów otrzymanych z poszczególnych terenów, działalność objęła już Rumunję, Węgry, Litwę oraz Francję, a także i [illegible] uchodźców, znajdujących się w Anglii.

W listopadzie 1939 r. [illegible] do wysłania do Rumunii 17 tys. funtów szterlingów. [illegible] akcja pomocy, była prowadzona przez przedstawiciela Funduszu w porozumieniu z brytyjskim ministrem w Bukareszcie i z polskimi oraz rumuńskimi czynnikami oficjalnymi. Wysłano również lekarstwa i samochody i fundusz zamierza stale łożyć na różne warsztaty i na polepszenie warunków bytu tułaczy.

Odzież wysłana do Rumunii zawierała 8.300 koców 4.000 palt, 1000 marynarek, 2000 kamizelek, 3000 spodni, 2000 par obuwia, 60.000 yardów materjału na koszule, 3000 pulowerów, 6000 yardów flaneli i 20 bele ubrań ofiarowanych przez brytyjskich ofiarodawców.

Zrozumiały staje się zasięg prac Funduszu, o ile zważymy, że liczba uchodźców, znajdujących się poza Polską, wynosi obecnie ok. 200 tys. Nawet szeroka współpraca Funduszów pomocy w krajach neutralnych nie może całkowicie zaspokoić potrzeb, których zaspokojenie winno trafić do serca wszystkich.

Można jednak stwierdzić, że [illegible] Narodu brytyjskiego na ich potrzeby.

# Każdy Polak winien znaleść się tam gdzie go wzywa obowiązek

31 dni MARZEC 1940

20

Rzymsk.-kat.: Eufemii m.
słowiański: Polemira
ewangelicki: Ruprechta
grecko-katolicki: 7. Wasylyja

Środa

słońce wschód 6.21 zachód 18.25
księżyc nów

### 20 MARCA W HISTORII

Rok 1848. W Poznaniu zostaje utworzony Komitet Narodowy jako naczelna władza społeczeństwa polskiego w walce z rządem pruskim.

W dniu tym także wybucha powstanie wielkopolskie.

Rok 1929 Marszałek Foch umiera.

Rumuński Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że nie przyjmuje się do wysyłki paczek do dnia 1 kwietnia 1940. Jednocześnie zawiadamia, że w sprawie paczek żywnościowych do Polski prowadzi się obecnie pertraktacje z niemieckimi władzami w celu umożliwienia wysyłki paczek standardowych. O terminie, sposobie i warunkach wysyłki nastąpi osobne ogłoszenie.

GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-rowej Rozaziji MIGDAL
USUWANIE RADYKALNE ZBYTECZNEGO UWŁOSIENIA PRZY POMOCY DJATERMII
CHOROBY WŁOSÓW
NOWOCZESNE ZABIEGI KOSMETYCZNE
Bulevar Elisabeta 3 A, I piętro
Tel. 3-29-35
Można zamówić godziny.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45

Wszelkich wiadomości o losach Karola Mysarza z Krakowa ostatnio w Szczakowej poszukuje Cehanski Jan. Wiad. Redakcja »Kurjera Polskiego«.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z ułożonym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 30 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 53
i w księgarni Librarie Eminescu
Cernăuţi, str. I. Flondor 10

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO
treści politycznej i gospodarczej,
poszukuje i nabywa książki polskie

# WIEŚCI Z POLSKI

Jak donoszą »Wieści Polskie« serce z urny Marszałka Józefa Piłsudskiego ma być przeniesione z Wilna do Krakowa.

Toczą się na ten temat rokowania między rządem niemieckim a litewskim.

*

»Le Journal« oblicza liczbę jeńców polskich oraz robotników deportowanych wgłąb Rzeszy na 1.001.000. Na przymusowych robotach na terenach okupowanych przez Niemcy przebywa 250 tys. Polaków.

*

Liczba ofiar wśród ludności cywilnej w czasie kampanii wrześniowej obliczona jest przez prasę na około 130 tys. zabitych.

W więzieniach przebywa 137 tys. skazanych i 18 tys. oczekujących na wyroki.

*

We wsi [illegible] pod Gorlicami gestapo aresztowało wieśniaka Filipowicza, który nie umiał wskazać gdzie przebywają jego trzej synowie. Filipowicza rozstrzelano.

Po pewnym czasie odnaleziono trzech jego synów, których również rozstrzelano. Ten sam los spotkał sołtysa wspomnianej wsi.

*

Na Podkarpaciu okupanci niemieccy wywłaszczyli właścicieli lasów posiadających ponad 5 morgi lasu. Niemcy wycinają masowo nie tylko drzewa, ale i małe zagajniki. Drzewo wywożone jest natychmiast wgłąb Rzeszy.

*

W Opolu Lubelskim znajduje się 5 tys. Żydów wysiedlonych z innych miast. [illegible] Śmiertelność wśród nich bardzo duża.

*

W ostatnich tygodniach wzmogło się wysiedlanie Polaków z Wielkopolski.

Codziennie kilkanaście pociągów wyrusza z Wielkopolski do »właściwego« generalnego gubernatorstwa. [illegible] transportowane są na małych stacyjkach w Lubelskiem, przyczym władze okupacyjne nie troszczą się zupełnie o los wysiedlonych.

*

W dawnych zamkach Krzyżackich w Człuchowie i Nowem na Pomorzu przetrzymuje się w piwnicach w więzieniu przedstawicieli inteligencji pomorskiej, aresztowanych jeszcze we wrześniu.

*

Niemcy w Polsce uczą się pospiesznie języka rosyjskiego. Wszyscy [illegible] języka rosyjskiego mają bardzo popłatne zajęcia. Według krążących pogłosek Niemcy przygotowują się do objęcia różnych stanowisk w Rosji Sowieckiej.

## Związek Polaków w Niemczech zlikwidowany

Jak niedawno donosiliśmy Związek Polaków w Niemczech został zlikwidowany.

Organizacja ta przez długie lata występowała ofiarnie w obronie praw ludu polskiego w Niemczech, starała się wywalczyć należne miejsce dla szkolnictwa polskiego, patronowała polskim organizacjom kulturalnym, gospodarczym i [illegible] pismom polskim — wszystko w niezmiernie trudnych warunkach.

W chwili zawarcia t. zw. »porozumienia mniejszościowego« między Polską a Niemcami delegaci Związku na czele z dyrektorem Kaczmarkiem zostali przyjęci przez Hitlera, jako reprezentanci ludu polskiego w Niemczech. W następnych miesiącach »porozumienie mniejszościowe« nie przyniosło oczekiwanych efektów i nie ułatwiło doli Polaków w Niemczech.

Wybuch wojny przerwał działalność tej organizacji. Obecnie więc rozporządzenie rządu Rzeszy sankcjonuje stan już istniejący.

Motywując ostateczną likwidację Związku Polaków i związanych z nim organizacyj, komunikat niemiecki wymienia »umiarkowanie Rzeszy« która w odpowiedzi na »pozbawienie przed wojną robotników niemieckich pracy i chleba« ograniczyła się — jak twierdzi komunikat do wspomnianego zarządzenia dzisiaj nad pozwala Polakom »na swobodne wykonywanie swych zajęć w Niemczech«.

Te twierdzenia niemieckie nie wymagają komentarzy.

## Ogłoszenia

ZUBRZYCKI Kazimierz ze Lwowa, poszukuje krewnych i znajomych, Rumunia, Tulcea, str. Matei Corvin 8.

Ktokolwiek wiedziałby coś o poruczniku Marjanie HIMMLU z 10 p. p. Skierniewice, proszony jest o podanie wiadomości do Redakcji dla Mroczkowskiego.

UNIEWAŻNIA się paszport, wydany na nazwisko Janiny [illegible] Nr. 18626 wydany dnia 27/X 1939 r. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do Redakcji »Kurjera Polskiego«.

Magistra farm. ROBAKA Antoniego z Warszawy poszukuje Wawrzycki. Craiova, Lagarul Polon.

GRUDZIEŃ Leopold, Sieve Bronisław i Radwan Adolf z orkiestry z Krakowa, poszukują krewnych i znajomych w Rumunii i na Węgrzech. Wiadomości: Targu-Jiu, Lag. Polonez.

Jerzego [illegible] MAJEWSKIEGO poszukuje Władysław Mroczkowski, Lagarul, Targoviste, Romania.

LUZAR Marta poszukiwana, Zgłoszenia do Redakcji dla Szpakowej.

Pan SALWAROWSKI Ferdynand poszukiwany jest przez ppor. Karasińskiego Władysława, Hungaria, Lengyel Gyüjtő b 26, Nagykanizsa.

## Niezdolni do nowoczesnej wojny

### Opinia angielska o armii czerwonej

Współpracownik wojskowy agencji Reutera rozważa spostrzeżenia neutralnych obserwatorów wojskowych na temat wartości czerwonej armii.

Siła czerwonej armii spoczywa na ogół w jej liczbie, w zaopatrzeniu, w czołgach i lotnictwie.

Słabość objawia się głównie w braku inicjatywy aż do chwili objęcia dowództwa przez generała Szaposznikowa, szefa sztabu armii czerwonej. Jest to jeden z tych nielicznych wyższych oficerów sowieckich, którzy należeli jeszcze do armii carskiej i który nie został zlikwidowany podczas pamiętnych czystek w roku 1937.

Przybycie na front tego generała wkrótce po bitwie pod Summa zmieniło wnet obraz wojny. Przed tym dowództwo sowieckie nie posiadało żadnego planu i pchało wojska do ataku bez względu na straty. Gen. Szaposznikow wyszukał najsłabszy punkt w fińskim systemie obronnym, gdzie skoncentrował potężne siły. Jego dziełem było obejście pod koniec wojny po lodach zatoki Viipuri.

Z uzyskanych informacyj wynika, że wojska sowieckie posiadały nieziemskie zaufanie do czołgów, które jednak musiały zawieść w zimnym klimacie północnym.

Innym słabym punktem armii czerwonej jest brak współpracy między poszczególnymi broniami.

Artylerja sowiecka okazała się dobra tylko podczas silnej kanonady. W żywej akcji bojowej obsługa ta [illegible] wykazała nerwowość i brak precyzji. Młodzi oficerowie sowieccy zawiedli, natomiast żołnierz bił się dzielnie. Na ogół armia sowiecka wykazała zupełny brak pojęcia o nowoczesnej wojnie.

## Rodacy z Winnipegu przysłali 10 mil. dolarów

Międzyorganizacyjny Komitet w Winnipegu zorganizował uroczystość poświęconą pamięci poległych Polaków za wolność Ojczyzny.

W czasie uroczystości nastąpiło wręczenie czeku na sumę 10 miljonów dolarów od Centralnego Komitetu Obrony Narodowej przez prezesa tegoż komitetu dr. [illegible], na ręce prezesa Manitobskiego oddziału Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża mjr. Wiktora Siftona.

Prezes dr. [illegible], wręczając ten czek wyraził prośbę, aby wspomniana kwota została przeznaczona na rzecz pomocy ofiarom wojny w Polsce.

## NA BRENNERZE

(Dokończenie)

2) Doprowadzić do wyrównania stosunków między Italią i Sowietami celem wywarcia silniejszej presji na sprzymierzonych. W tym wypadku całe zagadnienie Bliskiego Wschodu i wschodniego południa Europy musiałoby być dokładnie zbadane.

3) Skłonić Italię do przystąpienia do niemieckiej »ofensywy pokojowej«. Trudność akcji polega wszakże na tym, że Rzym nie chciałby za pewne wystąpić z inicjatywą beznadziejną — a taki charakter mają wszystkie propozycje »pokojowe« Berlina — zwłaszcza, gdy szanse pokoju badane są przez delegata Stanów Zjednoczonych, z którymi Italia pragnie jak najbardziej zacieśnić swe stosunki.

Z czym p. Sumner Welles wraca do Waszyngtonu, tego odgadywać nie będziemy. Natomiast stanowisko prezydenta Roosevelta w stosunku do zagadnienia wojny i pokoju jest coraz wyraźniejsze. Odpowiadając na orędzie królowej Wilhelminy holenderskiej, prezydent Roosevelt jeszcze onegdaj oświadczył:

»Pokój nie będzie trwały, jeżeli jego owocem będą prześladowania, bolesne rozpętanie okrucieństwa lub ujarzmienie człowieka przez siły zbrojne... Pokój nie będzie prawdziwym, jeżeli małe narody będą zmuszone żyć w ciągłej obawie przed swymi potężnymi sąsiadami. Pokój będzie niemoralny, jeżeli zabezpieczenie się przed inwazją będzie opłacane haraczem... Wierzę — pisał dalej p. Roosevelt — w ostateczne zwycięstwo ideałów sprawiedliwości, braterstwa, dobrej woli i wiary. To są najwyższe ideały ludzkie, będą one bronione i utrzymane. Cały świat zyska tylko na ich triumfie, a owocem tego zwycięstwa będzie pokój«.

Po takim oświadczeniu nie można już wątpić, po czyjej stronie są serca i pragnienia Stanów Zjednoczonych. Coraz wyraźniejszy staje się fakt, że Stany Zjednoczone nie pozwolą, by idea pokoju sprawiedliwego i trwałego miała upaść w wyniku tej wojny. Podróż p. Sumnera Wellesa do Europy porównano do podróży, jaką odbył w roku 1916 p. House, delegat prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona. Objazd przez p. House krajów europejskich przygotował przystąpienie Stanów Zjednoczonych do poprzedniej wojny światowej.

Polityka niemiecka zdaje sobie sprawę z tego niebezpieczeństwa i dlatego sądzi, że nadeszła chwila, w której muszą zapaść z jej strony decyzje co do dalszego prowadzenia wojny. Prosząc i grożąc — o czym świadczy nalot niemiecki na Scapa Flow — Berlin czyni ostatnią próbę uchylenia się od walki z mocarstwami sprzymierzonymi. [illegible] jednak, że próby te przedstawiają się beznadziejnie, Berlin musi zdecydować się na dalszą walkę. W tej sytuacji wyjaśnienie stanowiska Rzymu ma dla Berlina pierwszorzędne znaczenie.

Jak się zachowa Italia? Będzie ona dbała przede wszystkim o własne interesy. Znajduje się ona w stosunku do swego niemieckiego partnera w tej szczęśliwej sytuacji, że może więcej słuchać, a mniej mówić, oraz że może żądać wyjaśnień zwłaszcza w sprawie sowieckiej.

Spotkanie w Brennerze świadczy w każdym razie, że w sytuacji europejskiej mogą zajść w najbliższym czasie wypadki o pierwszorzędnym znaczeniu.

**CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ**

Dr THEODOR HOLBAN

## Wpływ emigracji polskiej 1831–1848

### na ruchy niepodległościowe rumuńskie

Z pierwszego wywiadu nie mamy bliższych danych. Za drugim razem Czartoryski, który był informowany o przygotowaniach demokratów, wysłał Budzyńskiego na skutek rewolucji w Krakowie (koniec marca 1846). Budzyński miał się upewnić czy w razie danym Polacy mogą liczyć na [illegible], a po drugie dotrzeć do Mołdawji i odwrócić przygotowania [illegible] do wkroczenia do Galicji, to znaczy spróbować, czy się nie zjednoczą siły wszystkich Polaków. Ale Budzyński nie był przygotowany do tak wielkiego zadania. Jego starania tylko zaogniły sytuację wśród Polaków w Mołdawji. Musiał też prędko wrócić do Paryża (czerwiec 1846).

Było to już w przededniu wielkich zaburzeń roku 1848. W Austrji na Węgrzech wybucha rewolucja. W Siedmiogrodzie Rumuni na czele z Avram Jancu walczyli przeciw Węgrom. Podobnie Serbowie na czele z Jelaczyczem. Książę Adam, który przekonał się, że w księstwach naddunajskich nie może nic zdziałać, przeniósł swą działalność na Węgry.

Rewolucja, która niespodziewanie wybuchła, była dziełem Polaków. Widząc jednak, że Rumuni i Serbowie walczą na własną rękę przeciw Węgrom po powrocie Budzyńskiego do Paryża, książę Adam wysłał do Serbji i Wołoszczyzny Wincentego Budzyńskiego, majora Bystrzonowskiego i [illegible], dając im polecenie aby [illegible] w Bukareszcie działali na stronników Jelaczycza i Jancu, aby przywieść tych ostatnich do zgody z Węgrami a do odpadnięcia od Austrji.

Wiemy wszyscy, jak się skończyła rewolucja w r. 1848. Tak na Węgrzech jak i w państwach rumuńskich wojska rosyjskie, przywołane na pomoc, wyszły wszędzie zwycięsko.

Polacy przegrali ponownie jeszcze jedną porażkę, ale tym razem nie było to z ich winy.

Wpływ emigracji polskiej na ruchy niepodległościowe rumuńskie, jak wynika z tego, cośmy wyżej powiedzieli, można streścić w 3 następujących punktach:

Do roku 1828, to znaczy do czasu okupacji rosyjskiej, umysły rumuńskie były opanowane w większej mierze przez idee demokratyczne rewolucji francuskiej. Utworzyły się tu różne towarzystwa polityczne na wzór francuskich. [illegible] przygotowali w 1822 bardzo demokratyczną konstytucję. [illegible] Państw zachodnich, skąd przywieźli ze sobą kulturą nowych czasów. Wszyscy oni byli propagatorami idei demokratycznych francuskich w życiu politycznym Rumunii.

Emigracja Polska stanowiła drugie [illegible] tera narodowego Państwa. Działacze polityki rumuńskiej, którzy po okupacji rosyjskiej [illegible] w działalności na rzecz frankofilskich idei, wcześniej zmieścili się spotkać w Paryżu z Polakami. Tembardziej, że łączyły ich wspólne nieszczęścia. Od nich więc Rumuni nauczyli się być więcej nacjonalistami, niż demokratami, przywiązywać większą wagę do państwa narodowego, niż do urządzenia rozwiązania zagadnień socjalnych.

Polacy zawsze wiązali kwestię Polski z kwestją Rumunji i Węgier. Dla tego to od samego początku, kiedy Czartoryski stanął na czele emigracji polskiej, księstwa rumuńskie były przedmiotem dyskusji w salonach politycznych Europy. Leżało w interesie Polaków aby Europa dowiedziała się prawdy o Rumunach, a obrona Rumunów przed wpływem rosyjskim miała zbliżyć ich i Polaków i zrobić z nich sprzymierzeńców w dziele wskrzeszenia Polski. [illegible] Rumunów z pod wpływów rosyjskich.

Wysłała szereg książek i broszur [illegible] narodu rumuńskiego. Tą drogą Europa dowiedziała się najpierw o istnieniu tego narodu i o jego sytuacji politycznej. Działacze rumuńscy, jak [illegible], Ghica, Bratianu, Eliade, Bolintineanu [illegible] i inni wszyscy byli w kontakcie z emigracją polską.

Emigracji Polskiej zawdzięczamy więc, że naród rumuński wcześniej wypłynął na widownię polityki europejskiej i że został przyśpieszony proces historyczny jego rozwoju.

I nad zjednoczeniem Mołdawji z Wołoszczyzną pracowała emigracja polska, Czartoryski bowiem przekonywał Rumunów o konieczności i znaczeniu zjednoczenia. Ale największy wpływ Polacy przyczynili się do nadania polskiego charakteru [illegible], który zrazu najbardziej przewidział [illegible] i wymagaliśmy [illegible] skłonnie. [illegible] Czartoryski [illegible].

Tak można stwierdzić w końcu dobroczynny wpływ emigracji polskiej na Rumunów.

(Koniec)

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# „Udręczony fizycznie naród polski nie osłabł ani moralnie ani duchowo"

### Mowa Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego w Paryżu

PARYŻ, 20/III. W salach klubu Międzysojuszniczego odbyło się w tych dniach pod auspicjami Komitetu Studjów francusko-polskich wielkie przyjęcie na cześć Rządu Polskiego, które stało się prawdziwą manifestacją przyjaźni francusko-polskiej.

Przy stole honorowym przewodniczył prezes Akademii Nauk Moralnych i Politycznych p. Joseph Barthélemy.

W przyjęciu wziął udział prezes rady ministrów i Naczelny Wódz gen. Sikorski i ministrowie: gen. Sosnkowski, prof. Stroński, P. Strasburger, M. Seyda, p. Stańczyk, podsekretarze stanu Grabski, Faller, Kot i Popiel. Obecny był również minister pełnomocny p. Frankowski i inni. Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski, zatrzymany w Angers, nie mógł wziąć udziału w przyjęciu.

Ze strony francuskiej obecni byli przedstawiciele rządu z ministrem Delbos na czele, podsekretarze stanu, generałowie, prezes grupy parlamentarnej polsko-francuskiej [illegible], szereg deputowanych. W przyjęciu wzięła udział elita świata dyplomatycznego, literackiego i dziennikarskiego Paryża. Obecny był [illegible] ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim p. Biddle, ambasador turecki i inni.

W czasie przyjęcia p. Joseph Barthélemy, przewodniczący komitetu Studjów Polsko-Francuskich wygłosił piękne przemówienie, składając hołd Polsce, która pierwsza z bronią w ręku przeciwstawiła się agresji imperializmu niemieckiego i wskazując, że gen. Sikorski i jego rząd są wyrazicielami woli narodu polskiego i że poprowadzą Polskę ku zwycięstwu.

We wzruszających słowach p. Barthélemy zobrazował niestrudzoną działalność gen. Sikorskiego jako wielkiego żołnierza i męża stanu, który kieruje dziś losami Polski.

Na przemówienie to odpowiedział dłuższym przemówieniem Naczelny Wódz gen. Sikorski, oświadczając m. in.:

»Nie ma nikogo wśród obecnych na tej pięknej manifestacji przyjaźni polsko-francuskiej, kto by nie czuł, że w chwili obecnej [illegible] jest do spokoju przed burzą. Zaczęła się rozpoczynać walka, której chciał i która wywarła [illegible] hartować naszą duszę odpowiednio do zadania, które nas czeka i na miarę tych, którzy padli lub walczą nadal.

Jeśli jest pocieszeniem w klęsce jaka spadła na Polskę, to to braterskie przyjęcie, jakie możemy znaleźć we Francji. Dla nas Polaków, zarówno w chwilach wielkości jak i ciężkich przejściach, Francja była zawsze drugą ojczyzną.

Pierwsze polskie eskadry znajdą się wkrótce na froncie obok eskadr francuskich. Za nimi pójdą niedługo pierwsze jednostki piechoty. Jestem przekonany, że naród polski »skrzywdzony lecz zawsze żywy« — jak pisał nasz gospodarz pan prezydent Józef Barthélemy, da jeszcze swym męstwem dowód miłości ojczyzny i ducha ofiary.

Znaleźliśmy u Aljantów wszelkie możliwości dla odbudowania naszej armii. Historia zapisze dla potomności wybitne zasługi, jakie położyły Francja i Anglia w dziele wyzwolenia, które podjął świat cywilizowany. Niech mi będzie wolno złożyć hołd i wyrazić całą wdzięczność tym, co kierują dzielnie losami, w pierwszym rzędzie prezydentowi Lebrun, premierowi Daladier i wielkiemu żołnierzowi, który sprawuje dziś Naczelne Dowództwo nad sprzymierzonymi armiami — gen. Gamelin.

Pozdrowiwszy obecnych na przyjęciu przedstawicieli rządu francuskiego i polityków francuskich, gen. Sikorski w dalszej części swego przemówienia powiedział:

»Udręczony fizycznie naród polski nie osłabł jednak ani moralnie, ani duchowo.

Otóż chciałbym dziś przekazać Wam, jakby orędzie tego narodu. Mimo najohydniejszej propagandy jego przekonanie o zwycięstwie Aljantów nie zostało podważone. W więzieniach, które tam przechodzą z rąk do rąk, nie poddaje się wątpliwości odbudowania Polski mocnej i sprawiedliwej.

A przecież wróg stara się ugodzić w samą duszę narodu, zniszczyć jego wiarę, zatrzeć ślady jego przeszłości, jego historii i jego cywilizacji. To, co nie padło pastwą płomieni, to co zostało jeszcze w muzeach i bibliotekach, księgi i dokumenty historyczne, stanowiące archiwum przeszłości, która była już to pełną chwały, już to pełną cierpień, mają być wywiezione na makulaturę według rozporządzenia, jakie wyszło od kierowników Trzeciej Rzeszy.

Czyż Niemcy i bolszewicy stracili zupełnie sumienie. Czyż mogą sądzić, że ich sposoby rozwiązywania zagadnień społecznych są do przyjęcia dla narodów cywilizowanych?

Jestem bezwzględnie przekonany o tryumfie cywilizacji, której hasłami dla wszystkich narodów są: sprawiedliwość, prawo i wolność«.

Przemówienie Naczelnego Wodza przyjęte było burzą oklasków.

# Polska była gotowa wysłać

### Korpus ekspedycyjny do Finlandii

Paryż, 19/III. Agencja PAT podaje następujący komunikat Sztabu Armii polskiej Nr. 26 z dnia 14 bm.:

»W związku z oficjalnymi oświadczeniami Aljantów, trzymanymi się pełnej gotowości do pomocy Finlandii podajemy szczegóły tyczące udziału Polski w projektowanej pomocy.

Naczelny Wódz Armii Polskiej, po zebraniu rządu polskiego, zdecydował, że w akcji finlandzkiej weźmie udział Armia Polska wszystkimi rodzajami sił zbrojnych, a więc zarówno armia lądowa jak marynarka i lotnictwo. Rząd polski zdaje sobie w pełni sprawę z wagi, jakąby posiadała decyzja podjęcia walki z Rosją. Ta [illegible] we wrześniu [illegible] Polskę, a jako sprzymierzeniec Trzeciej Rzeszy jest wrogiem Aljantów.

W pewnej okolicy Francji stał, zgodnie po inspekcji Naczelnego Wodza gotowy do wymarszu, korpus ekspedycyjny polski, w sile, organizacji i składzie odpowiadający takiemuż samemu, również gotowemu korpusowi ekspedycyjnemu francuskiemu«.

Szef Sztabu Armii Polskiej we Francji

( — ) Kędzior płk.

Podający powyższy komunikat paryski »Głos Polski« dodaje:

»Fakty te stwierdzają pełną gotowość ponad wszelką wątpliwość aktywnego udziału Polski w toczącej się wojnie oraz pełną gotowość armii polskiej do walki z okupantami, gdzie tylko tego zajdzie potrzeba, w myśl starego hasła wypisanego na sztandarach polskich:

»Za Waszą Wolność i Naszą«.

# Poseł belgijski przy Rządzie R. P.

### powiększył korpus dyplomatyczny w Angers

Angers 19. 3. W niedzielę przybył do Angers poseł belgijski przy rządzie polskim min. Paternotte, który jak wiadomo był posłem belgijskim w Warszawie.

Belgijski poseł był powitany na dworcu przez dyrektora protokółu p. Moratina.

Przypomnieć należy, że niedawno przybył także do Angers poseł holenderski.

W ten sposób coraz liczniej państwa neutralne są reprezentowane w Angers przez akredytowanych przy rządzie polskim posłów.

# Ribbentrop jedzie do Moskwy

Londyn 19. 3. (Rador) W Londynie rozeszła się pogłoska, że w najbliższym czasie minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop uda się do Moskwy.

Pogłoska nie znajduje jeszcze potwierdzenia w sferach oficjalnych.

# Nowe rozporządzenie Goeringa

Berlin 19. 3. (Rador) Dziennik Urzędowy niemiecki przynosi rozporządzenie Goeringa, zarządzające oddanie na rzecz państwa wszystkich dzwonów brązowych i różnych przedmiotów z mosiądzu i miedzi, które mają stanowić rezerwę wojenną na wypadek przedłużenia się wojny.

Zapłata za te przedmioty odbędzie się dopiero po wojnie.

# 300 gramów tygodniowo

Praga 19. 3. (Telegraph Orient) Dziennik Urzędowy Protektoratu Czech i Moraw przynosi zarządzenie, mocą którego racja cukru została obniżona z 360 gramów na 300 gramów tygodniowo na osobę.

# Przedwiośnie na przełęczy alpejskiej

### „Wielkanocna ofensywa pokoju" czy preludium ofensywy

Telca-Press donosi z Rzymu, iż fakt, że spotkanie nastąpiło na terytorium Italii świadczy, iż inicjatywa spotkania wyszła od Hitlera.

Jednocześnie ta sama agencja donosi z Berlina, że Hitler zaproponował Mussoliniemu na Brennerze rozpoczęcie jeszcze jednej ofensywy pokoju, która ma być przeprowadzona z okazji Wielkanocy. Jeśli ta próba się nie uda, Niemcy podejmą wielką ofensywę wojenną.

Z Londynu natomiast agencja Telca-Press donosi, że według prasy angielskiej przedmiotem obrad na Brennerze była sprawa utworzenia wspólnego bloku włosko-sowiecko-niemieckiego. Hitler zaproponował po prostu Mussoliniemu podział Europy na trzy strefy interesów między Italię, Niemcy i Sowiety.

Ponadto Hitler zgodził się na postawienie jeszcze jednej propozycji pokojowej, ale pod warunkiem, że Italia poniesie wszystkie konsekwencje odmowy, czyli po prostu zerwie stosunki z aliantami.

Wreszcie z Paryża Telca-Press donosi o krążących tam pogłoskach o jakoby bliskim spotkaniu premiera Daladiera z Mussolinim w Genui. W pogłoskę tę nikt wprawdzie nie wierzy, niemniej jednak prasa francuska oświadcza bez ogródek, że Francja nie zgodzi się na drugie Monachium. Czas ustępstw już minął. Obecnie Francja przemawia z bronią w ręku.

Jednocześnie korespondent »Universulu« w Paryżu przynosi odgłosy francuskie spotkania na Brennerze.

Korespondent stwierdza, że francuska opinja publiczna przyjęła wiadomość o spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem z zupełną obojętnością. Francuzi przyzwyczajeni już są do podobnych niespodzianek, ani gwałtowne mowy, ani nieprzewidziane spotkania nie wywierają już na nich żadnego wrażenia.

Na temat przedmiotu rozmowy mówi się jeszcze niewiele z braku jakichkolwiek dokładnych informacyj. Nie mniej przypuszcza się, że Hitler chce za wszelką cenę wciągnąć Italię do wojny. Jest jednak mało prawdopodobne, by mu się to udało, albowiem właśnie w ostatnich czasach Mussolini podkreślił kilkakrotnie wolę uchronienia Italii od wojny.

W każdym razie dwa przypuszczenia dominują: pierwsze, że spotkanie ma związek z przybyciem do Rzymu podsekretarza Sumnera Wellesa, który, dowiedziawszy się w Paryżu i Londynie, iż mocarstwa zachodnie są zdecydowane prowadzić wojnę aż do osiągnięcia swych celów, chciał za pośrednictwem Mussoliniego przekazać te informacje Hitlerowi.

Drugie przypuszczenie, że Mussolini wciąż jeszcze wierzy w możliwość pokoju kompromisowego, i chciał się na ten temat rozmówić z Hitlerem. W Paryżu podkreślają jednak, że o takim pokoju nie może być mowy, dopóki nie zostanie przywrócona niepodległość najechanych przez Niemcy państw i dopóki nie dane zostaną pewne gwarancje, że napaść nie powtórzy się.

W KOLEKTURZE
Gheorghe Stanoiu
na los Nr 49.368
padła wielka wygrana
5 milionów
wśród szczęśliwych graczy znajduje się i dwuch Polaków, uchodźców, zamieszkałych w Bukareszcie

# Welles opuszcza Europę

### po audiencji u Papieża

Watykan 19. 3. (Rador) Wczoraj rano Jego Świątobliwość Papież Pius XII przyjął na audiencji specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta, podsekretarza Sumnera Wellesa.

Podsekretarz przybył do Watykanu w towarzystwie osobistego przedstawiciela prezydenta Roosevelta przy Watykanie, Taylora.

Sumner Welles wprowadzony został do prywatnej biblioteki Papieża, gdzie odbyła się długa rozmowa trwająca blisko godzinę.

Następnie Sumner Welles złożył wizytę kardynałowi - sekretarzowi stanu.

Rzym 19. 3. (Rador) Podsekretarz Sumner Welles opuszcza dziś wieczorem Rzym udając się do Genui, skąd odjedzie jutro na włoskim statku transatlantyckim »Conte di Savoia«.

# Przed rekonstrukcją rządu we Francji

Paryż 19. 3. Premier Daladier odbył konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej p. Lebrun w związku z ewentualną przebudową gabinetu francuskiego.

Prawdopodobnie p. Daladier stworzy gabinet wojenny o ograniczonej liczbie ministrów i z kilku podsekretarzami stanu.

Przebudowa gabinetu nastąpiła by teraz po rozprawach Izby Deputowanych, które się właśnie rozpoczynają.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

# Mowa p. min. Gafencu

(Dokończenie)

Pokój, porządek i bezpieczeństwo — oto trzy słowa zapisane z komunikatu stałej rady Porozumienia Bałkańskiego. Cele i wysiłki Rumunii wiążą się z celami i wysiłkami zaprzyjaźnionych państw bałkańskich. Od tego zależy — jak to p. Minister Gafencu podkreślił na konferencji w Belgradzie — solidarność państw bałkańskich, potrzebna zarówno dla rozwoju przyjaznych stosunków, jak i dla wspólnej obrony.

Następnie p. Minister podkreślił, że Rumunia trzyma się [illegible] swego stanowiska państwa neutralnego, podtrzymując dotychczasowe przyjacielskie stosunki i pogłębiając dobre stosunki ze wszystkimi państwami, podkreślając swą politykę pokojową, ale i silną wolę obrony. Ta polityka dała szczęśliwe rezultaty. Wśród [illegible] Rumunia wzmocniła swą pozycję, zwiększyła liczbę przyjaciół i może ze spokojem patrzyć w przyszłość.

Należy jednak uważać. Należy wzmocnić dzieło obrony.

Równocześnie z rozwojem stosunków politycznych idzie w parze rozwój stosunków gospodarczych i handlowych z zagranicą. Rumunia, dzięki swemu położeniu geograficznemu i swym bogactwom naturalnym stanowi centrum zainteresowania gospodarczego. Ale i w tej dziedzinie Rząd Rumuński postanowił trzymać się ściśle zasad neutralności, wymieniając swe dobra produkcyjne na surowce i uzbrojenie.

Wreszcie p. min. Gafencu przeszedł do sprawy dozbrojenia armii i obrony narodowej, stwierdzając, że naród rumuński gotów jest do wszelkich ofiar na rzecz obrony państwa. P. Minister wyraził w imieniu całego Rządu podziękowanie nie tylko tym, którzy z bronią w ręku czuwają od roku nad całością granic, ale i tym, którzy pozostali przy warsztatach pracy, przyczyniając się swą pracą do obrony kraju. Największą troską Rządu jest wzmocnienie obrony narodowej. W tym kierunku wszelkie jego wysiłki. Nie zależnie od [illegible] przewidzianych na ten cel w budżecie najwyższy podkreślił jedyny dotąd w historii Rumunii wysiłek finansowy: [illegible] ponad 12 miliardów lei [illegible] Funduszu Obrony Narodowej.

Po mowie p. min. Gafencu Senat jednogłośnie przyjął tekst odpowiedzi na Orędzie Królewskie i wyznaczył 25 członków, którzy przedłożą tę odpowiedź.

Tip. Vremea Bucureşti

Redaktor odpow.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, czwartek 21 marca 1940 Nr. 530 (69)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI și PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja: BUKAREST str. Academiei 2, Tel. 3-56-[illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Italii, w Bułgarii, we Francji, w Jugosławii

## PRZED DECYZJĄ

Spotkanie pp. Mussoliniego i Hitlera na Brennerze świadczy, że stoimy wobec pewnych decyzji i wydarzeń w wojnie współczesnej. Kończy się niewątpliwie półroczny okres przerwy i wyczekiwania.

W obozie państw sprzymierzonych odzywają się coraz silniej głosy, wzywające do zerwania z bezczynnością i do przystąpienia do akcji zaczepnej. Najbardziej miarodajne pisma angielskie i francuskie z »Timesem« i »Tempsem« na czele wystąpiły z krytyką dotychczasowego postępowania, wzywając otwarcie do zmiany metody prowadzenia wojny. Niefortunne dla Finlandii zakończenie wojny z Sowietami wzmogło bardzo silnie te nastroje, które, być może, wyrażą się w przeładowaniu rządów państw sprzymierzonych przez wprowadzenie tam ludzi młodszych i gotowych przyjąć odpowiedzialność za wystąpienia bardziej śmiałe i ryzykowne. »Czas nie pracuje nigdy dla ludzi — pisał »Le Temps« — W czasie wojny jedynie śmiała i silna akcja przygotowuje zwycięstwo«.

Z nastrojami tymi liczy się niewątpliwie strona przeciwna. Po likwidacji wojny fińsko - sowieckiej przed Niemcami stanęły trzy alternatywy:

1) Podjąć wielką »ofensywę pokojową« celem skłonienia państw sprzymierzonych do uznania faktów dokonanych w Europie i do uznania Rzeszy dalszych ustępstw na morzu i w koloniach.

2) Przygotować się do wojny długiej przez zorganizowanie eksploatacji bogactw Rosji sowieckiej i przez zmobilizowanie pozycji państw sprzymierzonych na Bliskim Wschodzie, gdzie miałby nastąpić podział wpływów między Niemcy, Italię i Sowiety.

3) Rozpocząć wielką ofensywę totalną na froncie zachodnim, zwłaszcza przeciw Wielkiej Brytanii.

Pierwsza alternatywa »ofensywy pokojowej« nie ma szans powodzenia. Nie tylko państwa sprzymierzone zajmują tu stanowisko zdecydowanie odmowne, ale również takie autorytety, jak Papież Pius XII i prezydent Roosevelt, nie są skłonne udzielić poparcia projektom »pokojowym« Rzeszy. Nawet »zaprzyjaźnione« Włochy nie zdradzają, jak się zdaje, wielkiej ochoty podjęcia się pośrednictwa w sprawie bezpośredniej, chcąc w zasadzie poprzeć by myśl pokoju kompromisowego, uwzględniającego arbitralną pozycję Italii.

Niemcy muszą zatem wybrać inną drogę i trzecią alternatywę. Jak się zdaje, zanim przystąpią do ostateczności, to znaczy do zapowiadanego od dawna »wielkiego«, »bezprzykładnego« ataku na Wielką Brytanię, próbować będą metody drugiej. Metoda ta ma prowadzić do przeciwstawienia się siłom sprzymierzonym, zagrażającym od południa frontowi niemiecko - sowieckiemu.

Myśl o powstaniu nowych frontów walki na północy i na południu, gdzie nie ma linii Zygfryda, od dawna niepokoi polityków niemieckich. Przez zlikwidowanie wojny fińsko-sowieckiej dyplomacja niemiecka [illegible] dziś, że usunęła możliwość ataku na Niemcy od północy. Obecnie chciałaby ona zapewne przeprowadzić podobny manewr na południu. W tym celu nie było by rzeczą dziwną, gdyby Niemcy podjęły się pośrednictwa między Sowietami i Turcją, a zarazem skłoniły Sowiety do porozumienia [illegible] na Bliskim Wschodzie.

Celem wspomnianych tych planów dyplomacja niemiecka widziałaby z zadowoleniem zbliżenie sowiecko - włoskie. Porozumienie Rzeszy, Sowietów oraz Italii miało by neutralizować potężne wpływy sprzymierzonych na Bliskim Wschodzie i ostatnie Rzeszy od uderzeń flankowych z południa. Czy zbliżenie sowiecko - włoskie jest możliwe? Jakie mogą być jego podstawy? I co Italia może zyskać na takim układzie i na związaniu sobie rąk? Jak wreszcie zachowają się wobec tych planów Sowiety, które, według ostatnich doniesień »Izwiestii«, uważają, że dążenie do zmian granic da się pogodzić z polityką »pokojową«?

Być może, Niemcy sądzą, że uniemożliwienie sprzymierzonym akcji na Bliskim Wschodzie odbierze wreszcie aliantom ochotę do dalszego prowadzenia wojny, co jest głównym, ukrytym celem akcji niemieckiej. Być może, Rzesza sądzi, że zabezpieczywszy się od północy i od południa, będzie mogła w spokoju organizować Rosję sowiecką i przygotowywać się do uderzenia na zachodzie w czasie późniejszym.

Wszystko oczywiście będzie zależało od tego, czy Niemcy nie będą skłonne wobec niezdecydowanej postawy sprzymierzonych przystąpić do natychmiastowego ataku na główne pozycje aliantów. Obawa przed zaryzykowaniem się w przyszłości interwencją Stanów Zjednoczonych może je zachęcać do rzucenia wszystkiego na jedną kartę. A poza tym pomoc Rosji sowieckiej [illegible] efektywna dopiero po [illegible] czasie. Czy sytuacja [illegible] w Rzeszy pozwoli Niemcom czekać tak długo cierpliwie na pomoc sowiecką?

Dodadzą wreszcie czynnik trzeci, z którym Niemcy dotychczas muszą się liczyć: mianowicie badanie się w państwach sprzymierzonych [illegible] podjęcia akcji zaczepnej. Wszystko to może skłonić Niemcy do pośpiechu w takim, lub innym kierunku. Wyrazem tego pośpiechu mogły być rozmowy i kolejne spotkania w Rzymie i na Brennerze.

(Dokończenie obok)

# Fantastyczny „plan pokoju"

### 11 niedorzeczności na falach podejrzanej propagandy

New-York, 20/III (Rador) Dziennik »New York Times« przynosi sensacyjne doniesienie swego rzymskiego korespondenta o warunkach pokojowych sformułowanych przez Hitlera, a przedłożonych Papieżowi Piusowi XII przez ministra von Ribbentropa podczas jego ostatniej audiencji w Watykanie.

Koła dyplomatyczne przy Watykanie twierdzą, że warunki pokojowe niemieckie zebrać można w następujących 12 punktów:

1) ogólne i jednoczesne rozbrojenie na lądzie, na morzu i w powietrzu;

2) powrót do kombinacji Paktu Czterech mocarstw, które podzieliły by między siebie Europę na strefy wpływów i stworzyły front antybolszewicki;

3) uznanie absolutnej wolności wyznania, jednak dopiero po uprzedniej emigracji Żydów niemieckich do Palestyny pod kontrolą Wielkiej Brytanii, Żydów włoskich do Abisynii, a francuskich do Madagaskar;

4) zupełna wolność handlu i udostępnienie Niemcom źródeł surowców, ustalenie stosunków gospodarczych ze Stanami Zjednoczonymi w celu współpracy i przyznanie ułatwień dla wychodźtwa z Niemiec i Italii;

5) zwrot Niemcom kolonii w ciągu lat 20, względnie takie odszkodowanie, które pokryło by Rzeszy brak kolonii i przyznanie opieki dla wychodźców niemieckich w odnośnych rejonach Afryki;

6) odbudowa niepodległej Polski utworzonej ze strefy centralnej dawnej Polski o ludności około 10 milionów. Gdynia była by wolnym portem Polski. Polsce przyznało się wolność handlu również przez port gdański. Granice Polski zostały by określone na zasadzie plebiscytu, przeprowadzonego pod kontrolą międzynarodowej komisji. Problem mniejszościowy polski i basenu naddunajskiego był by rozwiązany za pomocą wielkich ruchów migracyjnych mniejszości;

7) Czesi, Słowacy i Węgrzy tworzą [illegible] państwa, związane z Rzeszą na lat 10, w ciągu których Niemcy stworzyli by sobie przywileje [illegible] i tranzytowe;

8) Austria pozostaje przy Rzeszy;

9) utworzenie federacji naddunajskiej w celu porozumienia interesów wielkich mocarstw z interesami państw małych. Do federacji należały by następujące państwa: Niemcy, Italja, Jugosławia, Rumunia, Czechy, Słowacja i Węgry;

10 gwarancje dla status quo na Bałkanach;

11) gwarancje dla status quo na Bał[illegible] tranzytu przez port Dżibuti i wolny przejazd przez kanał Sueski dla wszystkich statków handlowych po wygaśnięciu obowiązującej obecnie koncesji, której termin upływa w r. 1968.

Dziennik dodaje, że według wiadomości z dobrze poinformowanych źródeł w razie odrzucenia tych warunków Niemcy podejmą wielką ofensywę.

Podsekretarz Sumner Welles powiadomił Mussoliniego, że warunki te są nie do przyjęcia i dlatego Mussolini widział się z Hitlerem, by go nakłonić do zmodyfikowania tych warunków.

# Wszyscy zaprzeczają

LONDYN, 20/III (Rador). W londyńskich kołach upoważnionych oświadczają, że w Londynie nic nie wiadomo o istnieniu projektu pokoju zawierającego 12 punktów, o którym pisze prasa.

W kołach tych podkreślają, że gdyby plan taki istniał rzeczywiście, to nie został by on oddany do uprzedniego ogłoszenia w prasie.

PARYŻ, 20/III (Rador). Agencja Havasa donosi:

Informacje z autorytatywnych źródeł francuskich podkreślają zupełną zgodność z angielskim punktem widzenia w sprawie rzekomego niemieckiego projektu pokoju, podanego do wiadomości przez prasę i różne stacje radiowe. Uzyskane w Paryżu informacje wskazują, że rzekomy projekt pokoju jest wytworem fantazji.

Jednocześnie agencja Havasa donosi z Rzymu, że i tam rzekomy niemiecki projekt pokoju uważany jest za zwykły twór fantazji, podobnie, jak i wiadomość, iż plan ten był przedmiotem dyskusji między Mussolinim a Hitlerem podczas ich spotkania na Brennerze.

W Berlinie wiadomości o rzekomym planie pokojowym zaprzeczają oficjalnie, podkreślając, że mocarstwa zachodnie odrzuciły propozycję pokojową Hitlera z dnia 6 października 1939 r. Obecnie hasłem Niemiec jest »walka aż do zwycięstwa«.

Wreszcie z Watykanu nadchodzi wiadomość, że w tamtejszych kołach rzekomy plan pokojowy uważany jest po prostu za śmieszny. Tym mniej jest prawdopodobne, że plan ten oddany został do opublikowania przez koła watykańskie.

WASZYNGTON, 20/III (Rador). Osobisty sekretarz prezydenta Roosevelta oświadczył dziennikarzom w związku z istnieniem rzekomego planu pokoju, że rząd Stanów Zjednoczonych nie otrzymał dotąd żadnej oficjalnej wiadomości o istnieniu takiego planu, złożonego z 11 punktów.

### Msza św. za spokój duszy

# Marszałka Jozefa Piłsudskiego

W dniu Imienin ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyła się w kościele św. Wincentego a Paulo w Bukareszcie Msza św. za spokój Jego duszy.

Kościół nie mógł pomieścić wszystkich przybyłych. Wśród obecnych byli członkowie Ambasady R. P. z p. Ambasadorem R. Raczyńskim na czele, oraz członkowie wszystkich instytucyj polskich w Bukareszcie. Licznie stawiła się Polonia rumuńska z sen. T. Czerkawskim na czele. Nie brakło także przedstawicieli społeczeństwa rumuńskiego.

Po Mszy św. odprawionej przez O. Wójcika wygłosił od ołtarza podniosłe przemówienie ks. Bober, stawiając ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego jako godny naśladowania wzór wielkiego Polaka, który całe życie poświęcił bohaterskiej walce i żarliwej pracy dla Ojczyzny, nie doczekawszy [illegible]. Śladami Jego wielkości winniśmy kroczyć dziś, gdy z klęski narodowej musimy dźwignąć się do niepodległego bytu.

Po Mszy św. zebrani odśpiewali »Boże coś Polskę«.

Nabożeństwo wywarło na obecnych niezatarte wrażenie. W oczach wielu pojawiły się łzy, ale i głęboka wiara, że poprzez drogę cierpienia dojdziemy wkrótce do wolnej Ojczyzny, o którą walczył i którą budował Józef Piłsudski.

# Czy już?

### Pogłoski o żądaniach sowieckich wobec Szwecji

Paryż 20. 3. (Rador) Poselstwo szwedzkie w Paryżu zaprzecza wiadomości podanej przez prasę szwedzką i powtórzonej przez niektóre dzienniki francuskie, jako by rząd sowiecki zażądał od Szwecji przyznania Sowietom wolnych stref w portach szwedzkich.

### Dziś wejdzie w życie

# traktat fińsko-sowiecki

MOSKWA, 20/III (Rador). Radiostacja moskiewska ogłosiła we wtorek wieczór, że prezydium najwyższej Rady Związku sowieckiego dokonało ratyfikacji traktatu pokojowego sowiecko-fińskiego.

Jednocześnie donoszą, że wczoraj przybyli do Moskwy delegaci rządu fińskiego, celem wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która ma być dokonana dziś, w środę.

# Nie Ribbentrop

### lecz delegacja niemiecka pojedzie do Moskwy

Berlin 20. 3. (Rador) Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza urzędowo o rzekomej podróży ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa do Moskwy.

Niezależnie od tego po Berlinie krąży wiadomość, że w krótkim czasie ma wyjechać do Moskwy z oficjalną wizytą niemiecka delegacja. Wiadomość ta zdaje się potwierdzać w kołach urzędowych.

Wizyta ta stanowić będzie dla Europy jeszcze jedną niespodziankę.

# Ustawa o osadnictwie na Radzie ministrów

Rada Ministrów, na posiedzeniu odbytym we wtorek pod przewodnictwem Doradcy Królewskiego, Premiera p. Gh. Tatarescu rozpatrzyła projekt ustawy o kolonizacji, poczem upoważniła Pana Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych do przedłożenia ustalonego projektu parlamentowi.

# Niezłomna decyżja i niewzruszona jedność najpewniejszą drogą do zwycięstwa

### Premier Chamberlain o gotowości sprzymierzonych

Londyn 20. 3. (Rador) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain wygłosił wielką mowę na temat polityki zagranicznej. Mowa nie była czytana, lecz wygłoszona.

O zainteresowaniu mową świadczy fakt, że zarówno loża dyplomatyczna, jak i galerie dla publiczności były szczelnie wypełnione.

PROBLEM FIŃSKI

Premier Chamberlain stwierdził przede wszystkiem, że na dalekiej północy Europy zakończyła się wielka tragedja, a przyglądanie się warunkom pokojowym świadczy, iż przyjęcie ich dobrowolne zostało pod niebywałym naciskiem. Nie ulega wątpliwości, że warunki te naruszyły integralność Finlandji i należy wyrazić żal, że długa i bohaterska obrona Finów nie była w możności powstrzymać o wiele liczniejszego i lepiej uzbrojonego nieprzyjaciela.

Ale opór Finów nie był daremny. Nie tylko uratowany został honor Finów, ale zdobyli oni sobie szacunek całego świata. Rząd fiński [illegible] podstawy; armja fińska jest nietknięta; duch narodu nie złamany.

Premier dodał, że Wielka Brytania udzieli Finlandji pomocy dla odbudowy zniszczonego kraju.

Niemcy jednak [illegible] do Finlandji, która nigdy nie mogła by napadnięta, gdyby nie istniał pakt niemiecko - sowiecki, gdyby groźby niemieckie nie sterroryzowały państw skandynawskich, które ugięły się pod tymi groźbami i [illegible] transitowi pomocy dla Finlandji. A pomoc ta mogła uratować Finlandję.

POMOC BRYTYJSKA

Wielka Brytania gotowa jest zawsze do udzielenia pomocy mniejszym państwom neutralnym, ale [illegible] przy uwzględnieniu własnych interesów. Nie można bowiem zapomnieć, że Anglja znajduje się w stanie wojny i musi dążyć do stworzenia potęgi [illegible]

(Dokończenie na str. 2)

[illegible] strzały

Copyright by «Kurier Polski»

# Do góry nogami

W obecnym chaosie słownym, jaki zapanował na świecie, można dowolnie żerować na głupocie ludzkiej, która okazała się niewyczerpanym źródłem wszelkiego rodzaju. Można rzucić w świat najdziwaczniejsze i najbezmyślniejsze kombinacje pojęć i idei, choćby konsekwencje te zawierały w sobie wewnętrzne sprzeczności i pozbawione były wszelkiego uzasadnienia logicznego i realnego.

Do takich kombinacyj należy nowotwór językowy, ukuty przez propagandę niemiecką «demo-plutokracja», którego treść pojęciową przedstawiliśmy już poprzednio. Niemcy są mistrzami w tworzeniu dziwacznych nowych terminów przez składanie pojedynczych wyrazów (to, co Niemcy nazywają «Zusammensetzung»). Tworzenie takich złożonych, tasiemcowych terminów odpowiada duchowi języka niemieckiego. Tą drogą powstają czasem kilometrowe terminy, które służą za całe zdania, jak np. «Wohlfahrtswerbelosenunterstützungsempfänger», albo «Lohnhöhenunterschiedsempfindlichkeit», albo «Zeugengebührenverzichtserklaerung» itd. Są to tasiemce, które w innych językach występują w formie całych zdań.

Często kombinacje języka niemieckiego są nie tylko fonetycznie i estetycznie dziwaczne, ale także i pojęciowo pozbawione sensu.

Język niemiecki zezwala nie tylko takie składanie terminów, jak «National - sozialismus», ale zniósłby również i takie składanie terminów, jak «Kapital - komunismus», co oznaczałoby kapitalistyczny komunizm i pozbawiony byłby sensu — albo «demo - komunizm», co oznaczałby demokrację przeżartą komunizmem, «demo - chrystianizm», «demo - judaizm», «demo - pacyfizm» i td.

Propagandzie niemieckiej wydaje się, że odkryła żyłę złota, wynajdując nowotwór składany «more germanico» «demo - plutokracja». W istocie jest to kombinacja pojęć wewnętrznie sprzeczna i pozbawiona sensu logicznego i cienia realizmu.

Cóż ten termin oznacza?

Gdyby chcieć terminowi temu nadać jakiś sens, trzebaby powiedzieć: «demo - plutokracja», jak sama nazwa wskazuje, jest kombinacją demokracji z plutokracją — mianowicie taka kombinacja, w której społeczeństwo jest zarówno demokratyczne, jak i plutokratyczne.

Ale czy taka kombinacja jest możliwa, czy nie zawiera ona wewnętrznej sprzeczności?

Co to jest demokracja i co to jest plutokracja?

Demokracja — to rządy większości, rządy reprezentatywne, kontrolowane i odpowiedzialne, stojące pod działaniem zasady wolnego współzawodnictwa, a sprawowane w interesie większości.

Natomiast plutokracja — to rządy mniejszości, a mianowicie mniejszości dysponującej wielkimi majątkami, niekontrolowane, nieodpowiedzialne, stojące pod działaniem zasady monopolu, a sprawowane w interesie tej mniejszości.

W demokracji interes większości, interes narodu wybija się na pierwszy plan — natomiast w plutokracji wybija się na pierwszy plan egoistyczny interes niewielkiej warstwy kapitalistycznej.

Od czasu wielkiego mędrca ze Stagiry, Arystotelesa, nieśmiertelnego twórcy «Polityki», który pierwszy formował nasze pojęcia o ustrojach politycznych, rozróżniamy dwie wielkie grupy ustrojów politycznych, zależnie od tego, czy rządy sprawowane są w interesie ogólnym, czy w interesie małej grupki rządzących. (W każdej zaś grupie Arystoteles rozróżniał 3 formy rządów, zależnie od tego czy rządzi jednostka, mniejszość lub większość).

I tak np. arystokracja — to rządy mniejszości sprawowane jednakże w interesie całości, natomiast oligarchia — to rządy mniejszości sprawowane w interesie tej mniejszości. Plutokracja — to oligarchia kapitalistyczna, która jest [illegible]. Ta sprawuje rządy [illegible] w interesie swej własnej klasy.

Jakże jednak ustrój plutokratyczny pogodzić z demokracją,

a) w której rządzi nie mniejszość, ale większość

b) w której rządy są kontrolowane i odpowiedzialne

c) w której selekcja rządzących dokonuje się na zasadzie wolnego współzawodnictwa, a nie monopolu. (Daladier jest synem chłopa, a niejeden z premierów angielskich, np. Mac Donald pochodził z nizin).

d) w której stałych rządów nie ma, a garnitury rządzących wciąż ulegają zmianie.

e) w której działa swobodnie wolna opinia publiczna,

f) w której interesy wielkich mas z natury rzeczy znajdują się na pierwszym planie, a ciężary nakładane na zamożność kapitalistyczną są coraz większe.

Szerokie masy obywateli wielkich demokracyj Zachodu wiedzą, że państwo, którego bronią jest ich własnym dobrem, jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli, jest niejako urządzeniem użyteczności publicznej.

Imperium brytyjskie zowie się «British Common Wealth» — co oznacza dosłownie «brytyjskie wspólne dobro», wspólnota mająca na celu wspólny dobrobyt wszystkich [illegible] wchodzących w jej skład.

Ideałem demokracyj zachodnich jest nie «państwo panujące», to co Niemcy nazywają «Herrschaftsstaat», ale «państwo dobrego bytu» («Wohlfahrtsstaat») państwo powołane do tego, by ułatwiało swym obywatelom spełnianie celów duchowych, do których Stwórca powołał człowieka.

I społeczeństwa Zachodu odrzucają wszystkie formy tyranii, oligarchii czy plutokracji, rządy jednostki czy kliki, niekontrolowane i nieodpowiedzialne.

W społeczeństwach Zachodu państwo jest Rzeczą pospolitą — a nie instrumentem panowania, wyzysku i terroru, władzy, sprawowanej dla niej samej, płynącej z góry przeciw obywatelowi.

Społeczeństwa Zachodu nie hołdują idei wszechwładnego państwa wobec bezbronnego obywatela. Obywatel demokracji zachodnich — to jednostka pełnoprawna, świadoma swych obowiązków i praw, praw przyrodzonych, naturalnych, których nikt nie może jej odebrać.

Obywatel ma tam prawo do własnej myśli i własnego wierzenia, do owoców własnej pracy i współdecydowania o losach własnego państwa.

Tak wygląda owa... «demo - plutokracja».

Jak natomiast wygląda obraz rewolucyjnego państwa totalnego?

Rządy tych państw głoszą, że realizują najwyższy stopień demokracji, ale demokracji prostej, nieodpowiedzialnej, niekontrolowanej, w której obywatel jest całkowicie bezbronny wobec wszechwładnego państwa.

Gdybyśmy chcieli stworzyć «more germanico» jakiś składany termin dla ustroju tego, który pretenduje wszak do miana demokracji, jakaż wymyślilibyśmy dla niego nazwę: chyba «demo-tyrania».

«Demo - tyrania» — to wcale niebezsensowny i wcale nie sztuczny, a oddający nową współczesną rzeczywistość Europy na szerokich jej przestrzeniach.

W każdym razie to termin o budowie harmonijnej o lepszym dźwięku, tonie i treści, niż wymyślona przez propagandę niemiecką «demo - plutokracja».

NA SZLAKACH WOJNY

# ARMIA NA WSCHODZIE

[illegible] wojna na północy trwała w całej pełni, gdy uwagę Czytelnika od [illegible] wojny odwracały [illegible] o tym, co dzieje się w [illegible] przeciwnej — na południe Rosji, na [illegible] Europy.

Prasa podawała wciąż nowe sensacje: to o podróży do Turcji gen. Weyganda, dowodzącego wojskami francuskimi w Syrii, to o jego wyjeździe do Egiptu, to o urzędowym [illegible] komendantów brytyjskich [illegible] z dalekich Dominiów do Suezu na styku Afryki z Azją. Słowem całe przedsięwzięcie t. zw. świata starożytnego, a więc tam, gdzie stykają się granice Europy z Azją i Azji z Afryką, budziło z dnia na dzień coraz bardziej zaniepokojenie, mimo, że wojna fińska trwała i mimo, że front zachodni skuty mrozem i zasypany śniegiem ani na jeden dzień nie pozwalał zapomnieć o sobie.

W CZTERY STRONY ŚWIATA

Cóż jednak dzieje się tam, czy może dziać się będzie niedługo w dawnej kolebce ludzkości, między górami Kaukazu a piaskami Suezu?

Wspomnieliśmy, iż są tam jakieś wojska. Otóż, jeśli armie stojące na straży linii Maginota wydają się wrośnięte do miejsca i zakrzepłe w postawie na baczność — armia wschodnia ma dość przed sobą miejsca, ma znaczny teren do manewrowania i [illegible] musi pilnie w kilku jednocześnie kierunkach.

Obchodzi ją zarówno to, co dzieje się na północy, gdzie Rosja skupia swe siły między rosyjską Azją Środkową a brytyjskimi Indiami. Nie może jej być obojętne ani królestwo Iraku, którego złoża naftowe są niemal nietknięte w porównaniu do złóż naftowych Kaukazu, czy dalekiego Meksyku, ani Turcja Europejska, stojąca na straży cieśnin dardanelskich, zamykających bądź otwierających dostęp poprzez morze Czarne do całego bogactwa południa Rosji...

70 DYWIZJI

Jakąż siłą jest ta armia, której strefa działania rozciąga się od Konstantynopola i Suezu aż po góry kaukaskie i ujścia rzek Eufratu i Tygrysu? Której garnizony zajmują Małą Azję, Syrię, Palestynę, Mezopotamię i Arabię?

Mówiono kiedyś o liczbie aż 2 milionów — jest to z pewnością liczba wygórowana. Źródła niemieckie podawały liczbę [illegible]. Spróbujmy przeprowadzić sami pewien rachunek.

Tak więc zacznijmy od najbliższego nam zachodu i kolejno idźmy na wschód. W Egipcie stoi pięć dywizyj: armii egipskiej, trzy dywizje angielsko-hinduskie, dwie dywizje australijskie, jedna nowozelandzka. W Palestynie stoją dwie dywizje brytyjskie i jedna w Transjordanii. Daje to w sumie 14 dywizji regularnych pod rozkazami generała angielskiego Wawel, nie licząc różnych milicji lokalnych, garnizonów rozmieszczonych na straży [illegible]. Armia francuska w Syrii pod dowództwem generała Weyganda liczy około dziesięciu dywizji wreszcie armia turecka, której wodzem naczelnym jest generał Czakmak, postawiona na stopie wojennej sięga liczby czterdziestu pięciu dywizji.

Tak więc grupa armii sprzymierzonych na wschodzie liczy dziś przeszło siedemdziesiąt dywizji, co stanowi siłę bardzo poważną.

NA STRAŻY ŚWIĘTOŚCI

Powiedzieliśmy już jaki jest zasięg działania tej armii. Pamiętać jednak przy tym należy, iż jest ona dłuższym ramieniem koalicji, panującej niepodzielnie w kanale La Manche, ale i w Gibraltarze, Bizercie, w Tulonie, na Korsyce, na Malcie, Cyprze, w Aleksandrii, Hajfie, w Bejrucie i Aleksandrecie, w Dardanelach... Dziś Anglicy z cieśniną Ormuz, zamykający wstęp na Ocean Indyjski robią drogi Singapore i [illegible] nawet cała Persja wpadła w jakiś sposób w strefę rosyjską — sytuacja nie uległaby zmianie. Rosjanie bowiem musieliby poszukiwać wyjścia na szersze wody.

Armia wschodnia stoi na straży miejsc świętych dla ludzkości. Jej chorągwie powiewają w Jerozolimie, w Betlejem i Nazarecie, w Mecce i Medynie, w Memphis i Asuanie, w Kairze, na ruinach Philadelphii i Palmiry, w Bagdadzie i Kirkuku, nad grobem Chrystusa, nad Ścianą Płaczu i nad starymi kamieniami piramid w Kairze.

[illegible] też jednak [illegible], jak biegu rzeki Nilu, całej sieci dróg lotniczych bliskiego Wschodu i jedynej linii kolejowej łączącej Europę poprzez Taurus z [illegible] Wschodem.

Jest ona więc jakby wielkim murem obronnym. To prawda, że potem gdzie znajduje się wylot rurociągu ciągnącego naftę z Baku poprzez Tyflis na morze Czarne, leży w zasięgu działania armii tureckiej. [illegible] jednak w tej chwili, iż armia wschodnia jest siłą mogącą z łatwością sparaliżować [illegible] zmierzające do opanowania — przy pomocy jakiegoś «Blitzkriegu» — Cieśnin Dardanelskich, Kanału Sueskiego, czy «dalszego ciągu» złóż naftowych sowieckich, sięgających Persji i Mezopotamii.

HISTORIA LUBI SIĘ POWTARZAĆ

Tak jest w tej chwili. Pamiętajmy jednak, iż historia lubi się powtarzać. Wielkie zmagania ludzkości mają to do siebie, iż bitwy decydujące wypadają często w tych samych miejscach, choć setki lat dzieli je od siebie i wygrywane są przy pomocy podobnych zupełnie manewrów. Pamiętamy więc działanie armii koalicyjnej marszałka Franchet d'Esperey, który uderzeniem swym na wschodzie w r. 1918 kończył dzieło przygotowane na Zachodzie, siekając wojska sojuszników niemieckich. Podczas gdy Niemcy usiłowali trzymać się na swych pozycjach obronnych — pod uderzeniem wodza armii wschodu padali kolejno w proch sojusznicy Rzeszy Wilhelma II Turcja, Bułgaria i Austro-Węgry, których przecie od zachodu dosięgnąć było nie sposób.

Wojna prowadzona obecnie nie musi ograniczać się do niewielkiego stosunkowo teatru działań zamkniętego między Linią Maginota i Zygfryda. Widzieliśmy już iż bardzo niewiele brakowało by nie wykorzystała ona dla swych działań dalekiej północy. Nie jest naszym zadaniem bawienie się w proroctwa. Stwierdzamy jedynie, iż ta część świata, gdzie stoją dziś armie gen. Weyganda, daje znacznie więcej strategicznych możliwości, niż np. przestrzeń zamknięta między Linią Mannerheima i portem Petsamo.

## Powodzie w Rumunii przerwy w komunikacji

Z nastaniem cieplejszej pory roku Rumunia zagrożona jest wielkimi powodziami.

Wzrost poziomu wody na Dunaju i zmniejszony jego wylew powoduje również wylew wielu jego dopływów, które nie mogą przelać swych wód do Dunaju.

Wiadomości nadchodzące z prowincji wskazują, że w wielu okolicach powodzie niszczą już ogromne przestrzenie.

Wylała rzeka Olt, niszcząc most pod wodą. Ludność ewakuowana została pospiesznie w ciągu nocy z zalanych dzielnic.

O wielkich powodziach wywołanych szybkim tajaniem śniegu donoszą z Banatu.

Miasto Marasesti, na linii Bukareszt-Czerniowce, stoi w połowie pod wodą. Tor kolejowy stoi pod wodą na przestrzeni kilku kilometrów i komunikacja została przerwana.

W powiecie Tutova cała wieś [illegible] stoi pod wodą.

## Powrotna fala Niemców nad Bałtykiem

Niemcy, które opuściły swe od wieków stanowiska w krajach bałtyckich na rzecz Sowietów, starają się obecnie odzyskiwać utracony teren.

Jak wiadomo Niemcy odwołały swych obywateli i obywateli pochodzenia niemieckiego z krajów Bałtyckich. Obecnie spostrzegamy zjawisko przeciwne. Do Tallinu powróciło 2000 już Niemców. Przemysł niemiecki, który był zmuszony do zamknięcia fabryk, ponownie je otwiera.

Koła dyplomatyczne uważają, iż wypadki te wskazują jak należy na zmianę taktyki niemieckiej wobec trudności z jakimi spotkała się armia sowiecka. [illegible] Moskwy [illegible] Sowiety [illegible]. Niemcy zrozumiały, iż Związek Sowiecki potrzebuje w tym stopniu pomocy niemieckiej w jakim Niemcy potrzebują sowieckiej.

Obecnie Trzecia Rzesza stara się [illegible] odzyskać to, co ustąpiła Sowietom. Rząd niemiecki dąży do załatwienia zagadnienia fińskiego aby uniknąć obcej interwencji nad Bałtykiem a w szczególności angielskiej i ekspansji sowieckiej w tej [illegible] przestrzeni życiowej.

Dr Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE i WEWNĘTRZNE.
[illegible] metody leczenia.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro.
Cons. 10-2 i 4-8. Tel. 3-20-[illegible]

Dr. Med. Gruberg
Choroby wewnętrzne i kobiece
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 10—6 i 3—5, Tel. [illegible]
[illegible]

ROSYJSKA RESTAURACJA-BAR
LESZCZENKO
Bukareszt, Calea Victoriei 2 tel. 5-24-00
Pierwszorzędna rosyjsko - francuska - polska kuchnia. Codziennie obiady od godziny 1-szej do 3-ciej.
Menu fix z 3-ch dań 60 lei.
Kolacja a la carte
Nowy artystyczny program z udziałem rosyjsko - cygańskiego chóru pod dyrekcją
PIOTRA LESZCZENKI

31 dni MARZEC 1940
21
Benedykta
słowiański: Polamira
ewangelicki: Benedykta
grecko - katolicki: Jakuba Bps.
czwartek
słońce: wschód 6,20 zachód 18,27
księżyc: nów

21 MARCA W HISTORII

Rok 1786. W historycznym tym dniu urodził się znakomity historyk i gorący niestrudzony uczestnik walk o niepodległość Joachim Lelewel.

Rumuński Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że nie przyjmuje się do wysyłki paczek do dnia 1 kwietnia 1940. Jednocześnie zawiadamia, że w sprawie paczek żywnościowych do Polski prowadzi się obecnie pertraktacje z odnośnymi władzami w celu umożliwienia wysyłki paczek standardowych. O terminie, sposobie i warunkach wysyłki nastąpi osobne ogłoszenie.

## Ogłoszenia

ZUBRZYCKI Kazimierz ze Lwowa, poszukuje krewnych i znajomych, Romania, Tulcea, str. Matei Corvin 8.

Pan SALWAROWSKI Ferdynand poszukiwany jest przez ppor. Karwatowskiego Władysława, Hungaria, Lengyel [illegible] h 26, Nagykanizsa.

Jerzego Stanisława MAJEWSKIEGO poszukuje Władysław Mroszkowski, Lagarul, Targoviste, Romania.

NAWRATIL ZYGMUNT proszony jest o podanie adresu celem skomunikowania się [illegible] Dom Polski, Polski Związek Szkolny pod «[illegible]».

KUPIĘ FUTRO (lisy, kózki, skunksy). Zgłoszenia proszę: Restauracja «Leszczenko», Calea Victoriei 2, Bukareszt.

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego i rumuńskiego, metodą uproszczoną, szybko nauczam. Oferty do Kuriera Polskiego pod «Profesor» lub telefon Nr. 334-56. Nauka w kompletach lub indywidualnie.

UNIEWAŻNIA się zgubiony paszport wydany przez Konsulat R. P. w Czerniowcach w październiku na nazwisko Kubala Fryderyk.

Dr. TARNAWSKI z Kosowa przebywa w Ploesti, str. Colonel Stamate 10 i prosi o nowsze wiadomości z Kosowa.

RODZINA UCHODŹCZA poszukuje opiekunki zdrowej i łagodnego usposobienia do dwojga dzieci (2 mies. i 1½ roku). Wymagana znajomość obchodzenia się z niemowlęciem i bielizną dziecinną. Oferty z fotografią i warunkami adresować: Walerja [illegible], Ploesti, str. Balcescu 28.

TYBUS Stefan, urodzony w 1916 r. w U. S. A., słuchacz czwartego roku medycyny uniwersytetu w Warszawie, poszukiwany przez matkę. Wszelkie wiadomości o wymienionym uprasza się kierować do «Kuriera Polskiego».

Wszyscy, którzy wiedzą coś o losie lub miejscu pobytu podpor. Władysława MATYSIAKA z Wadowic, zamieszkałego ostatnio w Samborze, proszeni są o podanie wiadomości pod adresem: [illegible] Neumayer [illegible], ut. 10, Węgry.

Inż. SOKOŁOWSKIEGO Zygmunta [illegible] poszukuje [illegible] Csepel (?), Budapest, I., [illegible] 7, Hungaria.

Ludwik MAMROCHA poszukuje mjr. Karola Krzyżanowskiego, sierż. Mariana Kołomackiego, przebywających prawdopodobnie w Rumunii oraz znajomych. Budapest, Erzsébet-körút 8—11, III. emelet, Hungaria.

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje [illegible] swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości: Buzau, str. Baltaciana 22, Romania.

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO (działu politycznego i gospodarczego), poszukuje i nabywa książki [illegible]

# Wielka mowa premiera Chamberlaina

(Dokończenie ze str. 1)

Premier przypomniał następnie położenie geograficzne Finlandii, wskutek czego pomoc dla niej musiała przebyć niebezpieczne strefy Morza Północnego, przejechać przez ładowanymi liniami kolejowymi przez dwa państwa, aby wreszcie dostać się w granice Finlandii. Mimo tych trudności alianci pospieszyli Finlandii z natychmiastową pomocą zaraz po wybuchu wojny. M. in. sama tylko Anglia dostarczyła Finlandii 152 samoloty, 114 armat, 185 tysięcy pocisków armatnich, 100 dział Vickersa, 400 min morskich, 50.000 granatów ręcznych, 15.700 bomb lotniczych, 600 karabinów przeciwczołgowych, 60.000 masek, a ponadto 100.000 uniformów i tyleż płaszczy, 10.000 min przeciwczołgowych i 48 ambulansów.

W styczniu marszałek Mannerheim oświadczył przedstawicielowi Wielkiej Brytanii, że na razie nie potrzebuje pomocy w ludziach, wiaże wojska fińskie są wystarczające aż do okresu roztopów wiosennych. Dopiero w maju potrzebował by 30 tysięcy ludzi pod warunkiem, że będą to dobrze wyszkoleni żołnierze.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii dał do zrozumienia, że państwa skandynawskie mogą się przygotować na reakcję ze strony Niemiec, wobec czego postanowiono, że pomoc wojskowa żądana zostanie nieoficjalnie.

W myśl powyższego Najwyższa Rada Wojenna sprzymierzonych zajęła się tym problemem w dniu 5 lutego i przystąpiono do przygotowania korpusu ekspedycyjnego, który na dwa miesiące przed ustalonym przez marszałka Mannerheima terminem stanął gotów do odjęcia w sile 100 tysięcy żołnierzy.

Korpus ekspedycyjny nie mógł się dostać do Finlandii inną drogą, jak tylko przez Szwecję i Norwegię. Należało zatem uzyskać zgodę tych dwu państw. Tymczasem Niemcy zagroziły interwencją na wypadek, gdyby Szwecja i Norwegia zgodziły się na tranzyt korpusu. Wobec tego Anglia postanowiła przygotować odpowiednie siły celem pospieszenia z pomocą Szwecji, gdyby napadnięta została przez Niemcy. Zostało przeto postanowione, że jedna część korpusu ekspedycyjnego pospieszy z pomocą Finlandii, druga przeznaczona zostanie dla ewentualnej obrony Szwecji, trzecia część wreszcie miała mieć sobie powierzoną ochronę linii komunikacyjnych.

Stutysięczny korpus ekspedycyjny miał wyjechać do Skandynawii w ciągu marca, tak, aby mógł być przed końcem kwietnia w całości na ziemi skandynawskiej. Korpus był kompletnie uzbrojony i zaopatrzony.

Liczba 100.000 nie wyczerpywała możliwości dalszej pomocy wojskowej, która była by zwiększona w miarę rozwoju działań wojennych.

ODMOWA SZWECJI I NORWEGII

Rząd angielski poinformował o tym stanie rzeczy rząd fiński i zwrócił mu uwagę, aby zażądał oficjalnie pomocy ze strony aliantów, jednak nie później, jak dnia 5 marca. Po otrzymaniu takiego żądania rząd angielski miał zamiar zwrócić się oficjalnie do rządów Szwecji i Norwegii o zezwolenie na przejazd korpusu ekspedycyjnego.

Niezależnie od tego rząd [illegible] w tej sprawie informacji bezpośrednio w Sztokholmie i dowiedział się, że rząd szwedzki nie udzieli zgody na tranzyt korpusu ekspedycyjnego. Mimo to przygotowania do wysłania korpusu trwały nadal, istniała bowiem nadzieja, że Szwecja i Norwegia zmienią swój punkt widzenia.

W tym samym czasie w początkach marca Finlandia zapytała jednocześnie w Londynie i w Paryżu, czy istnieje możliwość przysłania 50.000 żołnierzy w ciągu miesiąca. Odpowiedziano, że wszystko jest gotowe do wysłania korpusu i że jego liczba musi być ograniczona jedynie ze względu na trudności komunikacyjne. Wysłane jednak siły mogą być później zwiększone, zależnie od konieczności.

Tymczasem [illegible] przez Finów data udzielenia pomocy minęła, a żadna decyzja nie została powzięta.

W dwa dni później Finlandia przyjęła narzucone jej warunki pokoju.

Premier Chamberlain podkreśla w tym miejscu, że nie zamierza krytykować narodu, który sam jeden prowadził nierówną walkę. Decyzja zależała wyłącznie od samej Finlandii na podstawie znajomości faktów. Anglia wolała by, by ta decyzja wypadła inaczej, trzeba się jednak pogodzić z każdą decyzją. Poza pierwszym żądaniem, wyrażonym w styczniu przez marszałka Mannerheima w sprawie pomocy 30.000 ludzi na maj, Finlandia nie wystąpiła z żadnym innym żądaniem pomocy wojskowej. Mimo nie otrzymania oficjalnego żądania, a pomoc z powodu odmowy na przejazd wojsk ze strony Szwecji i Norwegii, przygotowania do wysłania angielsko - francuskiego korpusu ekspedycyjnego trwały nadal, aby był on gotowy do wyjazdu każdej chwili, gdyby państwa skandynawskie zgodziły się na tranzyt.

Premier podkreślił z naciskiem, że ani Anglia, ani Francja nie mają sobie nic do wyrzucenia w całej tej sprawie.

Niemcy i tylko Niemcy ponoszą całą odpowiedzialność za wojnę fińską i za jej wynik.

Czy przynajmniej zapewnione zostało bezpieczeństwo Szwecji i Norwegii? Bynajmniej — odpowiada sam premier Chamberlain. — Niebezpieczeństwo jest bliższe, aniżeli było kiedykolwiek. Stoi u progu tych państw. Zdawało im się, że znajdują się dość daleko od ośrodka zaburzeń, aby nie podzielić losu Czechosłowacji i Polski. Jest to doktryna fałszywa o neutralności, która sparaliżowała akcję Szwecji i Norwegii. Według tej doktryny małym państwom neutralnym obojętne jest czy zwycięża Niemcy, czy sprzymierzeni. Tymczasem nic nie uratuje tych państw, jeśli nie zechcą one przyłączyć się do tych, którzy gotowi są pospieszyć im z pomocą w razie niebezpieczeństwa.

WIZYTA SUMNERA WELLESA

[illegible] się premier Chamberlain przeszedł do sprawy wizyty w Londynie specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta, podkreślając, iż rząd angielski cieszył się szczególnie, iż mógł powitać w Londynie podsekretarza Sumnera Wellesa, któremu przedstawił z całą szczerością swoje zamiary w związku z toczącą się wojną. Podsekretarz Sumner Welles jest człowiekiem [illegible] o głębokim zrozumieniu i szybkiej orientacji. Z całą pewnością można twierdzić, iż wyrobił sobie zdanie o słuszności celów wojny aliantów i poznał dobrze usposobienie zjednoczonego narodu.

SPOTKANIE NA BRENNERZE

Premier oświadczył następnie, że w chwili, gdy podsekretarz Sumner Welles przybył ponownie do Italii, doszło na Brennerze do spotkania dwóch dyktatorów. Oczywiście spotkanie to dało powód do wielu pogłosek o przedmiocie rozmowy. Jedni sądzą, że podczas tego spotkania wygotowano nowe propozycje pokojowe. Ale również dobrze można by powiedzieć, że przedmiotem rozmowy był fakt rozbicia się [illegible] włoskiego, który najechał na minę niemiecką. Jakikolwiek jednak był by wynik tego spotkania, Anglia jest na wszystko gotowa.

— Nie ustąpimy nic z celów — mówił premier — dla których przystąpiliśmy do wojny.

Premier rozpatruje następnie definicję pojęcia, które prezydent Roosevelt nazwał «pokojem moralnym» i dodaje, że właśnie dla uzyskania takiego pokoju Anglia chwyciła za broń i będzie walczyć aż do jego urzeczywistnienia.

ATAK NIEMIECKI NA SCAPA FLOW

Premier Chamberlain omówił następnie kwestię ostatniego niemieckiego ataku lotniczego na angielską bazę morską w Scapa Flow i wyraził zdziwienie, iż temu nieznacznemu faktowi nadano taki rozgłos. Jeśli to miał być wielki cios na angielską flotę wojenną, to skończył się zupełnym niepowodzeniem. Zrzuconych zostało ogółem 20 bomb. Jeden z okrętów wojennych odniósł nieznaczne uszkodzenia. Nie był to okręt liniowy, ani żaden podobny okręt nie doznał uszkodzeń.

Należy oczekiwać dalszych ataków, ale Anglia gotowa jest przeciwstawić się im.

Różnica między wszystkimi dotychczasowymi nalotami niemieckimi, a nalotem ostatnim jest taka, że po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny lotnictwo niemieckie zaatakowało terytorium Anglii. Lotnicy niemieccy zrzucili w promieniu około 100 mil od miasta Mailand 120 bomb wybuchowych i około 500 bomb zapalających.

O CO WALCZĄ SPRZYMIERZENI?

Były mowy — ciągnął premier Chamberlain — że niektórzy żądają od nas rozpoczęcia bardziej energicznej polityki. Rząd jednak nie pozwoli się wciągnąć na drogę awantur, które dają nie wielkie szanse powodzenia, a kryją w sobie ogromne niebezpieczeństwa.

Chwila i miejsce uderzenia zależna jest od środków, jakimi będziemy dysponowali.

Najpewniejszą drogą do osiągnięcia zwycięstwa jest niezłomna decyzja i niewzruszona jedność. Dla osiągnięcia tego celu Anglia ma za sobą nie tylko całe swe potężne imperium, ale i przyjaciół Francuzów z ich wspaniałą armią i ich szczerym patriotyzmem.

Niemniejszą rolę odgrywa świadomość słuszności sprawy, za którą Anglia walczy i której urzeczywistnienia pragnie cały świat: odbudowy pokoju trwałego i moralnego, o którym mówił prezydent Roosevelt w słowach, którym Anglicy z [illegible] przyklasnęli.

## „Na ostatniej dziurce"?...

### Dlaczego Niemcy zbierają już metale

Przewodniczący rady ministerialnej dla obrony Rzeszy marsz. Goering wydał odezwę do narodu niemieckiego, wzywającą wszystkich do zbierania i oddawania państwu metali szczególnie ważnych i niezbędnych dla prowadzenia wojny.

Na rzecz obrony Rzeszy mają być zebrane w «dobrowolnym» darze wszystkie zbędne przedmioty z brązu, miedzi, cynku, ołowiu i niklu. Zbiórka ta ma być darem urodzinowym dla kanclerza Hitlera, złożonym w dniu 20 kwietnia i jako rezerwa stanowić pomoc w walce o «wolność Rzeszy».

* * *

Obecna odezwa marsz. Goeringa do narodu niemieckiego, apelująca do jego ofiarności i wzywająca do zrozumienia potrzeb wojny jest tak charakterystyczna, że wymaga szerszego omówienia [illegible], dowodzi fakt na froncie wewnętrznym Trzeciej Rzeszy. Na tym «froncie», który w przeciwieństwie do frontu zewnętrznego, wykazuje dużo ożywienia i stale przynosi coś nowego.

Już sama forma apelu o składanie nie zbędnych dla wojny metali świadczy o wielkim znaczeniu, jakie kierownictwo Niemiec przywiązuje do tej nowej, jednej z wielu, zbiórki. Forma ta, sposób w jaki dokonało się wystąpienie Goeringa mówi dalej wiele wyraźnie o spodziewanej reakcji nie tylko zewnętrznej, ale przede wszystkim wewnętrznej, — reakcji którą inicjatorzy apelu starają się uprzedzić i jej przeciwdziałać.

Odezwę więc wydał marsz. Goering, o którym wiadomo, że cieszy się największą [illegible] kierowników Rzeszy popularnością u społeczeństwa niemieckiego. Równocześnie, poza fotografią Goeringa, ukazał się na pierwszej stronie urzędowego «Voelkischer Beobachtera» wywiad jego udzielony temu pismu, wywiad zawierający w pierwszym rzędzie — tłumaczenia, potwierdzające i wielokrotny apel do ofiarności z przypomnieniem, że w ostatnich latach tylekroć pobudzana ofiarność społeczna na cele zbiorowe, również i tym razem da pożądany wynik.

Jest znamienne, że [illegible] pierwszą kwestię wywiadu stanowi reakcja zagranicy. W Paryżu i Londynie mylą się więc — dowodzi marsz. Goering — gdy sądzą, że zbiórki metali świadczą, że Niemcy już zgrywają na ostatniej dziurce. Zbiórka ta, to nar.-socjalistyczna przezorność. Jak wynika z dalszych słów marsz. Goeringa, takie [illegible] narodu niemieckiego jest tylko [illegible] i jej [illegible], że w momencie decydującym nie ma [illegible].

Więc nie dla [illegible]

[illegible] wewnętrznego przeznaczone są słowa Goeringa. Chodzi o [illegible] na bardzo możliwy niepokój ludności pamiętającej przecież, że i w czasie przegranej wojny światowej urządzane były liczne zbiórki metali, ostatecznie bez pozytywnego wyniku [illegible] wywiad.

Dlaczego Niemcy rozpoczynają teraz swą akcję na wielką skalę zorganizowanej zbiórki metali? Oto urzędowe — tłumaczenie: Rzesza ma wprawdzie dość zapasy, ale licząc się z «wszelkimi możliwościami», chce też być «na wszelki wypadek» przygotowana. Stąd starania obecne o wydobycie z kraju tej rezerwy, która ma być odpowiedzią na nadzieje wrogów co do wyczerpania się zapasów wojennych Rzeszy.

Uważamy, że wypowiedzi te są szczere, chyba realne i — bardzo proste. Niemcy liczą się więc z wyczerpaniem się zapasów, które [illegible] być mają przez zbieraną obecnie «rezerwę», przy czym najwidoczniej rzecz jest pilna, termin bowiem metalowych zbiorów wyznaczony został już na 20 kwietnia.

Czy ze względu na [illegible] ofensywę? Wydaje się jednak, że mimo wszystko Niemcy długo już na intensyfikację wojny czekać nie będą, przezorność bowiem — jak mówi marsz. Goering — nar.-socjalistyczna wiedzieć musi również, że [illegible] trybem i rezerwa wyczerpywać się będzie. Każda zaś dalsza rezerwa, to rezerwa rezerwy, jeśli w ogóle jest możliwa, będzie coraz mniejsza. Obecnej bowiem zbiórce towarzyszy także przymusowa rekwizycja pożądanych metali we władzach i instytucjach publicznych oraz społecznych. Wreszcie pamiętać musimy o ziemiach polskich ograbianych już od miesięcy ze wszelkich zasobów na użytek Rzeszy metali i przedmiotów.

Jednym odcinkiem perswazji omawianego wywiadu jest «dobrowolność» ofiary. Nic się tu jednak nie zmieniło. [illegible]

[illegible]

## Ostre głosy opozycji

Po premierze zabrał głos przywódca opozycji major Attlee, który podkreślił brak zrozumienia ze strony Szwecji i Norwegii dla interesu całej Skandynawii i wyraził zdziwienie, że [illegible] bliskości frontu oba te państwa [illegible]. Należy je jednak usprawiedliwić, że w razie ataku na nie, Wielka Brytania [illegible] im z pomocą.

Następnie mówca składał [illegible] dyplomacji angielskiej, [illegible] nie dopuszczalne, by pod presją Niemiec neutralne państwa [illegible] do przyznawania współpracy z nimi.

Odnośnie do prowadzenia wojny mówca [illegible] nie [illegible] w rękach Hitlera.

[illegible] opozycji liberalnej Sinclair [illegible] pomocy dla Finlandii [illegible], że rząd [illegible]

[illegible] i wreszcie [illegible], że Niemcy [illegible] i mogą [illegible] swej akcji.

[illegible] Finlandii. [illegible]

Zdaniem mówcy Niemcy [illegible] w państwach neutralnych. Anglia [illegible] Szwecją i Norwegią, które są państwami członkami Ligi Narodów [illegible] Finlandii. [illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Ku rządowi szybkich decyzji

## Gabinet Daladiera ustąpił

Paryż 20. 3. Rząd francuski podał się do dymisji. Prezydent Lebrun przyjął dymisję.

Paryż 20. 3. Po wczorajszym posiedzeniu tajnym Izby deputowanych o godzinie 2 w nocy rozpoczęło się posiedzenie jawne, które zakończyło się przyjęciem wniosku wyrażającego zaufanie rządu.

Za wnioskiem padło 239 głosów, przeciw 1. Socjaliści wstrzymali się od głosowania.

Na wstępie wniosku wyrażono hołd narodowi i armii fińskiej, po czym Izba deputowanych wyraziła zaufanie rządowi w nadziei iż doprowadzi do maximum siły Francji w celu prowadzenia wojny aż do ostatecznego zwycięstwa.

Izba deputowanych przyjęła wniosek zaufania dla rządu 239 głosami przeciw 1, przy 300 wstrzymujących się od głosowania. Wynik głosowania był uważany przez opinię za porażkę Rządu.

Dziś rano o godzinie 11 odbyło się posiedzenie gabinetu, po którym premier Daladier udał się do P. Prezydenta Lebruna, aby złożyć dymisję gabinetu.

Prezydent Lebrun przyjął dymisję całego rządu i prawdopodobnie polecił b. premierowi Daladier misję tworzenia nowego rządu, który w większym niż dotąd stopniu będzie miał charakter gabinetu wojennego.

Powodzenie misji Daladiera będzie zależało od wrażenia, jakie wywarł podczas ostatniego posiedzenia Izby, która zakończyła się dziś rano głosowaniem.

Wobec nadzwyczajnych okoliczności należy oczekiwać, iż kryzys zostanie załatwiony niezwłocznie.

### Pakt między Turcją a Sowietami?

ANKARA 20. 3. (Telegraph Orient) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, iż Berlin ma podjąć wkrótce pośrednictwo w sprawie zawarcia między Turcją a Sowietami paktu nieagresji.

W tureckich kołach politycznych podkreślają, że Turcja, która nie ma żadnych zamiarów agresywnych wobec swych sąsiadów, gotowa jest również zawrzeć pakt nieagresji z Sowietami, pod warunkiem, że warunki takiego pakta znane będą jej z góry. Pakt taki nie będzie mógł służyć — rzecz oczywista — interesom innych państw.

### 12-godzinny dzień pracy w Turcji

ANKARA, 20/III. Na podstawie nadzwyczajnych przepisów dzień pracy został przedłużony z 8 godzin do 12 we wszystkich zakładach przemysłowych, w kopalniach i innych przedsiębiorstwach, od których zwiększenia wydajności zależy obrona państwa.

Odpoczynek tygodniowy będzie przysługiwał w dalszym ciągu, ale będzie mógł być nim nie tylko dzień świąteczny.

### Premier Teleky zdąża do Rzymu

RZYM, 20/III (Rador). Premier węgierski hr. Teleky przybył do Triestu, skąd uda się do Florencji, a następnie do Rzymu, gdzie odbędzie rozmowy z Mussolinim i ministrem Ciano.

### 250 milionów na obronę narodową

Z pism wymienionych między Ministrem Obrony Narodowej, generałem I. Ilcusu, a Ministrem Finansów p. Mitiţă Constantinescu wynika, że rumuński korpus oficerski, podoficerski oraz wszyscy urzędnicy cywilni, podlegli Ministerstwu Obrony Narodowej zadeklarowali na rzecz dozbrojenia armii sumę 250 milionów lei.

### Ważność paszportów

Prefektura Policji w Bukareszcie podaje do wiadomości, że paszporty obywateli rumuńskich, wydane przed dniem 10 września, są ważne tylko przy jednoczesnym przedstawieniu certyfikatu wojskowego, ustalającego stosunek obywatela do służby wojskowej.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Angielski odwet w powietrzu

## 8-godzinne bombardowanie wyspy Sylt

## Lotnicza baza niemiecka w gruzach

Londyn 20. 3. (Rador) Urzędowo donoszą, że liczne samoloty angielskie dokonały nalotu na wyspę niemiecką Sylt, przy czym zbombardowana została i uszkodzona niemiecka baza lotnicza w Hornum.

Wszystkie samoloty powróciły do swych baz.

Dziś rano o godzinie 2 lotnictwo angielskie ponownie bombardowało niemiecką bazę lotniczą w Hornum na wyspie Sylt.

Londyn 20. 3. (Rador) Wielki raid lotnictwa niemieckiego na wyspę Sylt dokonany został przez liczne eskadry lotnicze, które kolejno wylatywały, nadlatywały w falach nad wyspę, bombardowały ją i wracały. W ten sposób niemiecka baza lotnicza poddana była nieprzerwanemu bombardowaniu w ciągu wielu godzin.

Atak rozpoczął się we wtorek wieczór o godzinie 20 i trwał bez przerwy do świtu. Jasna księżycowa noc ułatwiała działanie lotnictwa angielskiego. Lotnicy zrzucili wielką liczbę bomb na hangary, warsztaty i inne urządzenia bazy lotniczej niemieckiej. Obserwacja działania bomb wybuchowych była ułatwiona wskutek pożarów, wywołanych pierwszymi bombami angielskimi.

O godzinie 3.20 w środę rano ostatnie samoloty angielskie wróciły do swych baz, składając raport z przeprowadzonego zadania.

W czasie bombardowania samoloty angielskie były oświetlane reflektorami i ostrzeliwane z baterii przeciwlotniczych.

Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że ze wszystkich samolotów, które brały udział w bombardowaniu wyspy Sylt, trwającym bez przerwy 8 godzin, tylko jeden nie wrócił.

Telva-Press donosi z Kopenhagi, że tysiące Duńczyków obserwowało bombardowanie wyspy Sylt. Nawet w północnej o 60 km w głębi Danii miejscowości Dagvera słyszane były potężne wybuchy bomb angielskich.

Mieszkańcy duńskiej wyspy Roemoe przypuszczają, że wyleciał również w powietrze magazyn amunicji na wyspie Sylt, słyszano tam bowiem tak potężne huki, które nie mogły być spowodowane wybuchami bomb lotniczych.

Londyn 20. 3. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi z Kopenhagi, że z duńskiej miejscowości Tøender, położonej na wybrzeżu, widoczny był pożar, szalejący na wyspie Sylt, a wywołany bombami samolotów angielskich. Pożar trwał od godziny 20 do 1 w nocy. Eskadry angielskie bombardowały w tym czasie czterokrotnie niemiecką bazę lotniczą na wyspie Sylt.

O godzinie 2 w nocy jeden z angielskich samolotów zbombardował groblę Hindenburga, łączącą wyspę Sylt ze stałym lądem. Słupy płomienia i dymu wskazywały z daleka miejsca, gdzie padły bomby.

### Nad Czechami

Loty zwiadowcze samolotów brytyjskich nad Czechami i Pragą przyczyniły się do podsycenia oporu Czechów, ale z drugiej strony wpłynęły na wydanie surowych zarządzeń dotyczących przestrzegania przepisów obrony przeciwlotniczej.

Władze niemieckie kontrolują z całą skrupulatnością zaciemnianie miast a lotniska, znajdujące się w pobliżu Pragi zostały opróżnione z samolotów, które obecnie znajdują się na otwartym polu starannie zamaskowanym.

### Od dziś wchodzą w życie ograniczenia mięsne

Dziś, w środę wchodzi w życie rozporządzenie Rady Ministrów, zabraniające spożywania mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego w dwa dni w tygodniu, mianowicie w środę i w piątki. W dni te nie wolno spożywać mięsa pod żadną postacią, ani świeżego, ani mrożonego, ani konserwowego.

Zakaz obowiązuje zarówno lokale publiczne, jak i gospodarstwa domowe. Rzeźnikom nie wolno w te dni sprzedawać mięsa. Wyjątek uczyniony jest tylko w stosunku do chorych, pozostających w szpitalach i sanatoriach.

Zakaz nie dotyczy drobiu i ryb.

# Numer świąteczny KURIERA POLSKIEGO

w podwójnej objętości ukaże się

## w piątek, 22 marca popołudniu

Administracja przyjmuje ogłoszenia do czwartku do godziny 20

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# Polska zbroi się...

## Sympatyczne głosy o żołnierzu polskim

Francuski dziennik «La Liberté» zamieścił reportaż z obozu wojska polskiego we Francji.

Autor opowiada o wyglądzie i nastroju panującym w tworzącej się Armii Polskiej, która składa się w znacznej mierze z ochotników przybyłych do Francji ze wszystkich stron Polski.

Duch wśród żołnierzy polskich doskonały.

To ogromne miasto wojskowe, pisze autor reportażu, rozrzucone na przestrzeni wielu kilometrów zmieniło całkowicie wygląd. Widać przeciągające długie szeregi udających się na ćwiczenia żołnierzy polskich, widać armaty, konie, auta, tanki, motocykle.

Polska zbroi się...

### 14000 uchodźców przeznacza się do okupacji niemieckiej

BERLIN, 20/III. Układ zawarty pomiędzy rządem niemieckim a rządem sowieckim przewiduje, iż 14000 uchodźców polskich wkrótce opuści «strefę interesów sowieckich» i wyjedzie do «generał gubernatorstwa».

Powrót ten, jak zaznacza Niemieckie Biuro Informacyjne, odbędzie się w ramach wymiany uchodźców, która będzie kierowana przez niemiecką komisję kontrolującą.

### Wielki wiec polski w Nowym Jorku

W największej sali Nowego Jorku Madison Square Garden odbył się olbrzymi wiec w sprawie Polski.

Na wiecu wygłosili przemówienia: wielki przyjaciel Polski i kierownik akcji pomocy dla rodaków naszych w kraju b. prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover, gubernator Stanu New York Lehman, burmistrz New Yorku La Guardia, oraz przebywający w Ameryce członek Rady Narodowej R. P. red. Zygmunt Nowakowski.

Zebraniu przewodniczył wydawca Dziennika Polskiego «Nowy Świat» p. M. Węgrzynek.

### Coraz wyraźniej widać

## o czem mówiono na Brennerze

RZYM, 20/III. Optymizm, który panował wczoraj w rzymskich kołach politycznych w związku z rozmowami brennerskimi, już wczoraj wieczorem zaczął zanikać.

Obserwatorzy przypisują tę zmianę pewnym wiadomościom ze źródeł niemieckich, iż Niemcy zapewniwszy sobie ciszę na wschodzie Europy, pewni poparcia Związku Sowieckiego są rzekomo gotowi dążyć do wojskowego rozstrzygnięcia w najbliższym czasie na zachód od Renu.

Wielu obserwatorów zagranicznych uważa, iż ta ostatnia ewentualność była głównym przedmiotem rozmów Mussoliniego z Hitlerem. Włoskie koła dobrze poinformowane zgadzają się, iż prawdopodobnie była omawiana sprawa stosunków włosko-sowieckich oraz perspektywy współpracy włosko-niemieckiej na południowym wschodzie Europy.

Pod tym względem, jak zaznaczają koła miarodajne, Włochy nie zmieniają się w swej orientacji antykomunistycznej, nie odmówiły by zbadania możliwości współpracy między trzema państwami przede wszystkim w dziedzinie ekonomicznej. Żądały by jednakże gwarancji przeciwko ewentualnemu natarciu bolszewickiemu w kierunku Bałkanów.

Charakterystycznym jest, iż prasa faszystowska od czasu wizyty Ribbentropa w Rzymie powstrzymuje się od ataków i krytyk pod adresem Związku Sowieckiego. Zwracają również uwagę, iż dzienniki włoskie przytoczyły wczoraj komentarze prasy sowieckiej przychylne dla Włoch.

ZURYCH, 20/III. Według «Basler Nachrichten» następstwem spotkania pomiędzy Mussolinim a Hitlerem może być wspólne oświadczenie Niemiec, Włoch i Sowietów w sprawie utrzymania pokoju na Bałkanach.

# Ameryka nie przyłączy się

## do niemieckiej ofensywy pokoju

NOWY JORK, 20/III. Dzienniki nie wierzą w możliwość zmiany stanowiska Mussoliniego w chwili obecnej w sensie przystąpienia do wojny.

«New York Herald Tribune» pisze, iż «nowy ład w Europie centralnej» równa by się zwycięstwu imperializmu niemieckiego. Mówiąc o ofensywie pokojowej dziennik przypuszcza, iż możliwym jest, że Mussolini weźmie udział w pewnych manewrach, nawet o ile by udzielił pomocy wojskowej Niemcom, jeżeli i kiedy uzna to za stosowne. Wszystko, co [illegible] się dalej, byłoby zmianą polityki włoskiej, która narażałaby Włochy na dotkliwą [illegible].

«New York Times» zwraca uwagę na milczenie włoskie w [illegible] niemieckiej.

WASZYNGTON, 20/III. Oświadczenie Cordell Hulla, według którego Sumner Welles nie bierze udziału w żadnych rokowaniach, ma na celu usunięcie niezadowolenia wywołanego [illegible] pobytu przedstawiciela Roosevelta we Włoszech.

W kołach politycznych stwierdzają, że Stany Zjednoczone pragną podkreślić, iż pod pozorem ani [illegible] nie mogły przyłączyć się do żadnej ofensywy pokojowej, pochodzącej ze strony państw totalnych. Sumner Welles kończy swą misję nie wychodząc z roli obserwatora. Jeżeli kierownicy Niemiec lub Włoch mają nadzieję, iż uda im się skompromitować przedstawiciela Roosevelta, mylą się, bo usiłowania te zawiodą.

W kołach politycznych amerykańskich panuje przekonanie, iż ofensywa pokojowa nie wyda żadnego rezultatu ze względu na stanowisko [illegible] Londynu i Paryża.

Co się tyczy rozmowy Hitler — Mussolini w kołach politycznych przypuszczają, iż Hitler wyszedł z [illegible], ale nic nie pozwala przypuszczać, iż udało mu się uzyskać [illegible].

Gdyby obaj dyktatorzy [illegible] propozycje pokojowe, [illegible] Sumner Wellesowi [illegible] przedstawiciel prezydenta Stanów Zjednoczonych [illegible] tych propozycji [illegible] Roosevelt.

Oświadczenie Roosevelta [illegible] w kołach politycznych, [illegible] po otrzymaniu [illegible] o przewidzianym spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem.

Redaktor odpowiedzialny KAZIMIERZ HAWRAN

Tip. Vremea Bucureşti

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, piątek 22 marca 1940 Nr. 531 (70)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZURKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREST
str. Academiei 2, Tel. 3-36-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## GRA O WSCHÓD

Wojna fińsko - sowiecka potwierdziła wszystkie przypuszczenia o niezdolności armii sowieckiej do podejmowania większych działań ofensywnych przeciw sąsiadom, gotowym do obrony i którzy zdolni są przeciwstawić im zorganizowany plan walki.

Niektórzy publicyści wyciągają stąd wniosek, że po przykrych doświadczeniach w Finlandii Sowiety będą musiały wycofać się z wszelkich działań zaczepnych, rezygnując z szerokich planów ekspansywnych, których wyrazem stały się agresja na Polskę, podporządkowanie militarne państw bałtyckich, wojna z Finlandią oraz nieudała próba uzyskania od Turcji w drodze rokowań dyplomatycznych przywilejów strategiczno - politycznych w Cieśninach Dardanelskich.

Odzywające się obecnie głosy o możliwości zbliżenia włosko - sowieckiego i o wzajemnym zabezpieczeniu sobie interesów przez Niemcy, Sowiety oraz Italię w południowo-wschodniej Europie oraz na Bliskim Wschodzie, o czym miano mówić na Brennerze, opierały się między innymi na twierdzeniu o «pokojowych» i «defensywnych» celach polityki sowieckiej.

W istocie polityka sowiecka nigdy nie zrezygnowała z dążeń ekspansywnych, realizowanych na tradycyjnych szlakach imperializmu carskiego. Uległa jedynie zmianie metoda realizowania tych dążeń.

Słusznie nazwano ostatnią akcję sowiecką nad Bałtykiem podjęciem planów Piotra Wielkiego. Sowiety nie ukrywają zresztą, że wzorują się na ideach twórcy imperializmu rosyjskiego. Moskwa uzyskała dziś nad Bałtykiem dominujące stanowisko. Co więcej, zapewnienie sobie w traktacie z Finlandią «tranzytu» komunikacyjnego ku Szwecji i ku Norwegii wyraźnie wskazuje, że polityka sowiecka na północy ma nadal jeszcze plany i myśl o dotarciu do Oceanu Atlantyckiego, do wydostania się na szerokie «ciepłe» wody po przez Szwecję i Norwegię jeszcze się tu zarysowała.

Na południu cel polityki sowieckiej jest również wyraźnie wytknięty przez historię i tradycję. Tym celem są Cieśniny.

Rokowania, jakie Moskwa prowadziła przed pół rokiem z Turcją, miały w istocie na celu podjęcie politycznego marszu ku Cieśninom, celem zapewnienia sobie dominującej pozycji na Morzu Czarnym. Rokowania nie udały się, wskutek oporu Turcji, która jednocześnie zawarła sojusz z Anglią i Francją. Ale czy można przypuszczać, że Sowiety zrezygnowały naraz z ekspansji ku Cieśninom i ku «ciepłemu» Morzu Śródziemnemu? Czy nie będą próbowały podjąć na nowo rokowań z Turcją, celem wyrównania niepowodzenia dyplomatycznego z października zeszłego roku? Czy nafta w Iraku, opanowana przez «plutokracje» europejską, przestanie nagle ich nęcić?

Fakt, że wojna w Finlandii zdemaskowała słabość ofensywnych działań militarnych Sowietów w niczym nie może zmieniać ich planów. Albowiem Sowiety bynajmniej nie zamierzały realizować swych dążeń na drodze wielkich, klasycznych kampanii militarnych. Chcą one przede wszystkim korzystać z cudzych kampanii, z cudzych wojen.

Ostatnie swe sukcesy nad Bałtykiem zawdzięcza Moskwa wojnie niemiecko - polskiej. Dla polityki sowieckiej wojna ta była bardzo dogodna. W rozgrywce zasłoniętej dyplomacja sowiecka udzieliła w końcu poparcia Niemcom, jako słabszemu czynnikowi, w obawie, by nie wycofał się z placu boju w obliczu skojarzonych sił Anglii, Francji oraz Polski.

Czy można przypuszczać, by ta taktyka uległa zmianie? Przeciwnie Sowiety wiążą z nią nadzieje osiągnięcia nie tylko dalszych zdobyczy na marginesie wojny ogólnej, ale w

(Dokończenie obok)

### Rekonstrukcja gabinetu francuskiego

# P. Paul Reynaud tworzy rząd

PARYŻ, 21/III (Havas). Po licznych konferencjach prezydent Republiki p. Albert Lebrun powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu ministrowi finansów, p. Paul Reynaud.

Dziś rano p. Paul Reynaud ma złożyć Prezydentowi sprawę ze swych wysiłków.

Dotychczasowy premier p. Daladier oświadczył swym kolegom partyjnym, że Prezydent Republiki chciał mu powierzyć ponownie misję utworzenia gabinetu. P. Daladier odmówił jednak przez wzgląd na panujące w francuskim świecie parlamentarnym zwyczaje.

Wśród grup parlamentarnych panuje przekonanie, że nowy premier nie powinien się liczyć przy rozdziale tek z żadnym kluczem partyjnym, lecz powinien sobie dobrać ludzi energicznych i z charakterem.

Mówi się już o trudnościach, jakie napotyka w swej misji p. Paul Reynaud i wyraża się powątpiewanie, czy będzie mógł dać Prezydentowi odpowiedź pozytywną. W tym wypadku misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał by ponownie p. Daladier.

Paryż 21. 3. (Rador) Agencja Havas donosi, że pertraktacje, prowadzone przez p. Paul Reynaud z różnymi politykami postępują szybko naprzód. Możliwe jest, że nowy rząd utworzony zostanie jeszcze w ciągu czwartku i w piątek przedstawi się parlamentowi.

Nowy gabinet będzie liczyć tylko 18 ministrów, którzy będą mieli powierzone kierownictwo kilku ministerstw jednocześnie.

P. DALADIER

### Stolica Apostolska nie rokuje z Niemcami

PARYŻ, 21/III (Rador). Agencja Havas donosi z Watykanu, że w tamtejszych kołach zaprzeczają stanowczej negranicą wiadomości o rzekomych rokowaniach między Watykanem a Rzeszą w sprawie polepszenia warunków katolików w Rzeszy i okupowanych przez Niemcy ostatnio okolicach Polski.

W szczególności zaprzeczają jak najbardziej stanowczo, jakoby nuncjusz apostolski w Berlinie, ks. biskup Orsenigo prowadził w tej sprawie jakiekolwiek rokowania z przedstawicielem niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych.

### Niemcy zażądali odwołania konsulów z Warszawy

WASZYNGTON, 21/III (Rador). Departament stanu komunikuje, że rząd niemiecki zażądał odwołania z Warszawy wszystkich konsulów państw obcych, którzy urzędują jeszcze w stolicy Polski. M. in. zażądano również odwołania konsula Stanów Zjednoczonych.

Rząd niemiecki wyznaczył dzień 23 marca, jako ostateczny termin odwołania konsulów.

Rząd Stanów Zjednoczonych zastrzega sobie wszelkie prawa w tej kwestii.

### Sumner Welles w drodze do Ameryki

Rzym 21. 3. (Rador) Specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta podsekretarz Sumner Welles przybył do Genui w środę wczesnym rankiem i natychmiast wsiadł na pokład transatlantyku włoskiego «Conte di Savoia», który o godzinie 13 opuścił port, udając się w podróż do Nowego Jorku.

końcu doczekania się ogólnej rewolucji.

Gdy zatem jest mowa o możliwości zbliżenia włosko - sowieckiego należy pamiętać — że pomijając taktyczne chwilowe manewry, przeznaczeniem będzie stale zakłócenie układowi paraie sowieckiej ku Cieśninom, która jest nieunikniona, a która zagraża przede wszystkim Italii. Wątpić należy, by dyplomacji niemieckiej udało się rozwiązać ten węzeł gordyjski przez skojarzenie sił niemieckich, włoskich oraz sowieckich i przeciwstawienie ich siłom angielskim, francuskim i tureckim na Bliskim Wschodzie. Wątpić też należy, by polityka włoska dała zbić się taktycznymi manewrami Moskwy, a sprzymierzeni wraz z Turcją zrezygnowali ze strzeżenia Cieśnin oraz Bliskiego Wschodu.

Gra na Bliskim Wschodzie nie jest zamknięta.

### Po ataku angielskim na wyspę Sylt

# Spłonęły hangary i cysterny niemieckie

## Oświadczenie min. Kingsley Wooda w Izbie gmin

Londyn, 20/III (Rador) Pierwsze wiadomości o zniszczeniu przez lotnictwo angielskie niemieckiej bazy lotniczej dla wodnopłatowców w Hornum na wyspie Sylt zaczęły krążyć po Londynie wczoraj rano, wkrótce po powrocie samolotów angielskich z nalotu.

Lotnicy opowiadali, że wiele bomb trafiło bezpośrednio w hangary, w których znajdowały się niemieckie wodnopłatowce. One to podobno przeprowadziły ostatni atak na wyspy Orkady i na Scapa Flow. Ponadto bomby zniszczyły liczne linie kolejowe na wyspie Sylt.

Jeden z lotników widział dokładnie wybuch bomb, rzuconych z innego bombowca na groblę Hindenburga, łączącą wyspę Sylt ze stałym lądem.

Inny lotnik opowiada, że w chwili, gdy jego samolot oddalał się już, widział, że w dwóch innych hangarach niemieckich wybuchł pożar. Inne hangary objęte zostały płomieniami już po wybuchu pierwszych bomb.

Jakkolwiek pogoda była piękna i widzialność doskonała, niemieckie samoloty bojowe nie stawiały Anglikom żadnego oporu. Natomiast baterie przeciwlotnicze podtrzymywały przez cały czas bombardowania ogień zaporowy.

Podczas bombardowania wyleciał w powietrze magazyn amunicji.

O godz. 6 i pół rano ostatni samolot brytyjski opuścił rejon wyspy Sylt.

TELCA-PRESS donosi, że w Londynie panuje wielkie zadowolenie z powodu nadzwyczajnych wyników bombardowania angielskiego wyspy Sylt.

Dziennik «Daily Mail» pisze, że bomby są najbardziej skutecznymi manifestami (ulotki te do licznych ulotek, jakie dotąd lotnictwo angielskie zrzucało nad Niemcami i terenami okupowanymi — przyp. Red.).

Jednocześnie donoszą z Szwajcarii, że bombardowanie wyspy Sylt oznacza początek prawdziwej wojny, jakiej od dawna życzy opinia publiczna Anglii i Francji.

Londyn, 21/III (Rador) Minister lotnictwa Kingsley Wood przedstawił w Izbie Gmin szczegóły bombardowania niemieckiej bazy lotniczej na wyspie Sylt.

Samoloty angielskie — mówił minister — przyjęte zostały silnym ogniem, co jednak nie przeszkodziło im bynajmniej w zrzuceniu licznych bomb na wyznaczone objekty. Podczas [illegible] niemieckie, które wzniosły się do walki, zmusiły [illegible] samolotów angielskich.

Ataki przeprowadzone zostały z wielkiej i z małej wysokości. [illegible] kilka hangarów [illegible] wielkie szkody [illegible] kilka linii kolejowych.

W środę rano przeprowadzony został nowy lot, tym razem wywiadowczy [illegible] zarekognoskować miejsca ataku. Samoloty angielskie zauważyły na miejscu ataku zgliszcza, miejsca te są jednak pokryte pianą zdradzające zniszczenia, które potwierdzają wysokość szkód, spowodowanych bombardowaniem.

Lotnictwo angielskie jest szczęśliwe, że mogło przy tej sposobności sprawić nad miejscem akcję i wykazać swego ducha bojowego.

Szereg hangarów trafionych zostało bezpośrednio. Ponadto zostały uszkodzone inne urządzenia bazy, grobla Hindenburga i biegnąca przez nią linia kolejowa.

### Dobra mina do złej gry

Do wiadomości tej należy dodać, iż Berlin bagatelizuje atak angielski. Agencja D. N. B. twierdzi, że atak dokonany został przez pojedyncze samoloty, lub przez mało związki i że w ataku wzięło ogółem udział 15—20 aparatów (Anglicy twierdzą, że atak przeprowadziło 50 bombowców — przyp. Red.). Wszystkie bomby angielskie spadły rzekomo w morze, lub na niezamieszkałe tereny i tylko jeden opuszczony dom został trafiony. Powstały pożar został szybko ugaszony. Trzy osoby zostały lekko ranne, poza tym nie było żadnych szkód materialnych, ani żadnych ofiar w ludziach.

Nie ulega jednak wątpliwości, że szkody nie dadzą się ukryć, gdyż — jak donosi agencja Press Association — dwa angielskie samoloty dokonywały w środę rano zdjęć nad wyspą Sylt, aby się przekonać o rozmiarach szkód.

### „Dość skrupułów!"

PARYŻ, 21/III (Rador). Z kół marynarki i lotnictwa francuskiego informują, że wyspa Sylt jest główną podstawą niemieckiego lotnictwa. Z tej to bazy wylatywały przeważnie samoloty, które atakowały statki handlowe na Morzu Północnym i wybrzeża Szkocji.

Lotnictwo brytyjskie przez długi czas miało skrupuły i nie chciało bombardować wyspy, na której mieszka i ludność cywilna, ale gdy Niemcy zbombardowały okolice Scapa Flow, powodując śmierć kilku osób cywilnych, skrupuły znikły.

Jednocześnie z Amsterdamu donoszą, że wiadomości, rozszerzane przez jedną z niemieckich agencji prasowych, jakoby samoloty angielskie przelatywały dla zbombardowania wyspy Sylt przez terytorium Holandii pozbawione są wszelkich podstaw.

Oficjalnie donoszą po zebraniu informacyj od placówek holenderskiej obrony przeciwlotniczej, że w ciągu nocy na środę nie zanotowano żadnego wypadku przekroczenia terytorium Holandii przez lotnictwo obce.

Natomiast z Kopenhagi donoszą, że kilka samolotów angielskich znalazło się w czasie bombardowania wyspy Sylt nad terytorium Danii, z której wybrzeża [illegible] wyspa.

### Nowy chwyt w wojnie dyplomatycznej

## Berlin zapowiada ważne wydarzenia

Korespondent «Universulu» donosi z Berlina, że ambasador sowiecki w Berlinie wyjechał zupełnie niespodziewanie samolotem do Moskwy.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że podróż ta ma związek z ostatnim spotkaniem Mussoliniego z Hitlerem i że istnieje możliwość skoordynowania polityki zagranicznej trzech mocarstw: Niemiec, Sowietów i Italii, szczególnie w sprawach południowego wschodu Europy.

W berlińskich kołach politycznych krąży się uporczywa pogłoska, że lada dzień, lub na najbliższe dni oczekiwać należy bardzo ważnego wypadku politycznego, związanego w związku z podróżą ambasadora sowieckiego do Moskwy.

AMSTERDAM, 21/III (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi, że ktoś w czasie przed Wielkanocą należy oczekiwać bardzo ważnego wypadku politycznego w Berlinie [illegible] się z tym wiąże.

Przypuszczalnie [illegible] w Berlinie [illegible] do Moskwy, [illegible] współpracy Rzeszy i Sowietów.

W kołach neutralnych Berlina mówią, że Goering i Ribbentrop pojadą do Moskwy. Z drugiej strony mówią, że Mołotow przyjedzie do Berlina.

Korespondent amsterdamskiego dziennika «Telegraaf» donosi z Berlina, że oczekują tam wspólnej deklaracji niemiecko-włosko-sowieckiej w sprawie planu nowej Europy pod kierownictwem swych trzech mocarstw.

LONDYN, 21/III (Reuter). Korespondent «Daily Telegraph» donosi z Kopenhagi, że Hitler wezwał do Berlina ambasadora Rzeszy w Moskwie von Schulenburga, aby udzielić mu wskazówek w sprawie wspólnej [illegible] ofensywy dyplomatycznej w krajach bałkańskich.

Korespondent dodaje, że [illegible] sowieckiemu [illegible] bałkańskim [illegible] włosko-sowieckiego.

**Zatrute strzały**

Copyright by «Kurjer Polski»

# Narody stare i młode

W koncepcji walki z demo-plutokracjami argument demograficzny odgrywa dość dużą rolę. Narody «młodości» — to narody młode, narody «emigracji» — to narody stare. Oczywiście narodem młodym jest naród ludnościowo młody, a więc mający liczniej reprezentowaną młodzież w swej strukturze wieku. Takim narodem jest naród szybko się rozmnażający, wykazujący wysoką stopę rozrodczości.

Naród taki wykazuje dynamikę i potrzebę ekspansji.

Liczne zastępy młodzieży nadają społeczeństwu cechy przedsiębiorczości i inicjatywy. Młodzież jest bliższa ryzyka, wnosi ze sobą chęć nowatorstwa i eksperymentatorstwa, gotowość ponoszenia ofiar i poświęceń dla nowych idei.

Młodzież wnosi ze sobą nie tylko umysłowość dynamiczną i rewolucyjną, ale i konieczność ekspansji. Naród szybko się rozmnażający odczuwa potrzebę zdobycia nowych terenów osiedleńczych. Licznie reprezentowana młodzież nie znajduje dość miejsca pracy na swym własnym terenie, a więc musi szukać nowego miejsca pod słońcem.

Stąd pęd ku ekspansji terytorialnej zarówno w zakresie gospodarczym, jak i politycznym. Zdobywcza polityka takiego narodu jest niczym innym, jeno wyrazem biologicznego procesu jego narastania i rozrastania się.

Naród młody jest z natury swej narodem bez przestrzeni, bo choćby naród ten miał dość przestrzeni, przestrzeń tę szybko się wypełni i przepełni, ze względu na wysoką stopę rozrodczości.

Inaczej rzecz się ma z narodami starymi. Są to narody mające mało młodzieży, natomiast liczniej obsadzone starsze klasy wieku. Są to narody o «pustych kołyskach», narody mające niską stopę rozrodczości, a więc o statycznej liczbie ludności.

Narody takie rządzone są nie przez młodych, ale starych. Starzy nadają im swą umysłowość i wyciskają na nich swe piętno.

Są to narody statyczne, a nie dynamiczne. Unikają i boją się wszelakiego ryzyka. Chcą spokoju i wypoczynku. Mają one umysłowość rentiera, który chce w swym domku z ogrodem przeżyć swe życie na obcinaniu kuponów. Narodom takim brak wigoru, przedsiębiorczości i inicjatywy.

Nowej przestrzeni nie potrzebują, bo i starej nie umieją wypełnić ludnościowo. Nie odczuwają potrzeby ekspansji, ale potrzebę zachowania status quo.

Narody te winny ustąpić miejsca narodom młodym, bo jest to nieunikniony proces biologiczny, w myśl którego rodzaj słabiej się rozmnażający musi ustąpić miejsca rodzajowi rozmnażającemu się silniej.

Cała ta teoria głosząca prawo pierwszeństwa ras szybciej się rozmnażających przed rasami słabiej się rozmnażającymi jest niesłychanym symplicyzmem i prymitywizmem. Nauki te na pozór wykazują żelazną, nieodpartą wprost logikę, przy czym logika ta zdaje się być fundowaną niemal przyrodniczo.

«Przestrzeń życiowa» — czyż idea ta nie wydaje się być nieodpartą, czy nie wydaje się być fundowaną w naturalnym układzie rzeczy?

A prawo «młodych» narodów do ekspansji kosztem starych — czy nie wydaje się być żelaznym prawem przyrody, przeciw któremu nie można się buntować?

W rzeczywistości jest jednak wierutnym głupstwem, jest prymitywizmem obliczonym na naiwnych, na eksploatację niewyczerpanego źródła ludzkiej głupoty.

Spadek stopy urodzeń jest procesem globalnym i powszechnym, któremu ulegają wszystkie narody, w szczególności wszystkie narody rasy białej. Procesowi temu podlega też i sam naród niemiecki.

Oto parę cyfr.

W połowie w. 19, np. w latach 1851—1880 stopa urodzeń w Niemczech wynosiła 35,3 (na 1000 mieszkańców), przed wielką wojną w roku 1914 — 26,8, gdy w roku 1937 — 18,8. Rozrodczość niemiecka w rozpatrywanym tu okresie spadła niemal do połowy.

Zobaczymy, jak silnie spadła proporcja młodzieży w strukturze wieku ludności niemieckiej. Grupa wieku młodzieży (za którą tu uważamy roczniki do lat 20) wynosiła w roku 1910 — 43,7 proc. ogółu ludności, gdy w roku 1937 już tylko 30,6 procent. Jak widzimy, spadek bardzo znaczny.

Nie jest prawdą, jakoby rozrodczość niemiecka była o tyle wyższa, niż rozrodczość angielska lub francuska. Różnice nie są zbyt duże, a raczej dążą do zacierania się.

Stopa rozrodczości w Niemczech wynosiła (w roku 1936) — 19,0 (na tysiąc mieszkańców), ale w Austrii — 13,1, gdy w Anglii z Irlandią północną — 15,3, a we Francji — 15,0.

Niemcy jednak w żadnym razie nie mogą uchodzić za sztandarowy naród pod względem młodości.

Stopa rozrodczości w Polsce (w roku 1936) wynosiła — 26,6, w Rumunii — 31,5, w Grecji — 28,1 w Bułgarii — 25,6.

Prym pod tym względem wiedzie Rosja ze swą rekordową stopą — 43,9, która już swym charakterem zbliża się do stopy azjatyckiej.

Japonia ma stopę — 31,6, Indie Brytyjskie 34, a stopa chińska, jakkolwiek nie jest dokładnie znana z pewnością przekracza 40.

Egipt ma stopę 42,6, Meksyk — 40,2 i td.

Jeśli staniemy na stanowisku prymatu krajów młodych, szybko się rozmnażających, to w tym konkursie palmę pierwszeństwa przyznamy z pewnością nie Niemcom należącym tu do narodów «starych», wogóle nie rasie nordyckiej (Norwegowie i Szwedzi mają niższą stopę urodzeń od Francuzów), a także i nie rasie białej. Musielibyśmy prymat ten przyznać rasie kolorowej, w szczególności żółtej.

Prawo do życia i przestrzeni życiowej należałoby się wówczas Chińczykom na globie ziemskim, a w Europie nie rasie germańskiej i nie romańskiej, ale słowiańskiej, Polakom, Rosjanom, Jugosłowianom, Bułgarom, Słowakom i td.

Polacy są daleko młodszym narodem od Niemców. Mają oni daleko wyższą stopę urodzeń i daleko wyższy procent młodzieży. W konkurencji ludnościowej Polaków z Niemcami na wszystkich terenach ludnościowo mieszanych Polacy bili Niemców w tym znaczeniu, że ludność polska rozmnażała się szybciej i biologicznie wypierała Niemców. To też proces odniemczania ziem zachodnich, które znajdowały się pod zaborem pruskim był procesem naturalnym, wypływającym z faktu «młodości» rasy słowiańskiej nad germańską, z faktu przewagi demograficznej elementu polskiego. (Rozrodczość ludności katolickiej w Polsce wyrażała się w roku 1937 stopą 25, gdy rozrodczość ludności ewangelickiej, przeważnie niemieckiej, tylko stopą 20).

A jakież to wnioski wyciągają Niemcy z tego faktu? Dlaczego stają one na poprzek naturalnej ekspansji ludnościowej młodszego od nich narodu, dlaczego go biologicznie tępią, wyniszczają i pustoszą!

Argumentacja «młodości narodowej» kieruje się przeciwko Niemcom samym. — Niemcy bowiem chcą być narodem młodym, ale wcale nim nie są.

Murzyn czy Chińczyk, Hotentot czy Botokuda nie mają pierwszeństwa przed Europejczykiem z tego tytułu, że rozradzają się szybciej.

I w przyrodzie — Niemcy lubują się wszak w analogiach przyrodniczych, — gatunki mające większą siłę rozrodczą samą tą przewagą nie wypierają gatunków mających słabszą siłę rozrodczą. Wiele gatunków [illegible] ma większą siłę rozrodczą od człowieka, a jednak człowiek nie ustał w walce o byt i on to rządzi światem... co prawda bardzo nieudolnie.

Decydują tu inne walory, jak zdolność przystosowania się, siła, wytrwałość, inteligencja.

W walce Europejczyka z Chińczykiem jednakże zwycięży Europejczyk — a to dzięki właściwościom swego umysłu, dzięki swym zdolnościom organizacyjnym i technicznym, dzięki swej wiedzy i fachowości.

Zwłaszcza w obecnym okresie rozwoju ludzkości decyduje nie ilość, ale jakość.

Człowiek o wyższej kulturze daje prymat jakości nad ilością — w każdej dziedzinie, a także i w dziedzinie swojej rozrodczości. Chce wychować lepszego człowieka, lepiej odżywionego, lepiej wychowanego, lepiej uformowanego intelektualnie i moralnie.

Gallus

STRZEŻ HONORU POLAKA

**NA SZLAKACH WOJNY**

# ŁODZIE PODWODNE

Podczas ubiegłej wojny r. 1914 posiadali zaledwie 28 łodzi podwodnych. Na wiosnę r. 1917, gdy zdecydowali się na wojnę podwodną bez ograniczeń liczba ich wzrosła do 123! Okręty te zatopiły w trakcie roku 6 milionów 623 tysiące ton. Ale Koalicja przeszła do przeciwdziałania. Mimo że Niemcy spuściły jeszcze na wodę 79 łodzi w r. 1917 i 74 w r. 1918, flota angielsko-francuska zniszczyła w tych latach 136 łodzi podwodnych niemieckich i liczba tonnażu zatopionego przez Niemców spadła: w r. 1918 wynosiła już tylko 3 miliony 190 tysięcy.

W wojnie obecnej Niemcy rozpoczęli działania na morzu, posiadając 60 łodzi podwodnych. Zapewne, nie spodziewali się oni osiągnąć rezultatów podobnych, jak w r. 1917, czy 1918, w każdym razie jednak we wrześniu 1939 udało im się zatopić 136 tysięcy ton.

Anglia i Francja natychmiast zastosowały doświadczenia z wielkiej wojny światowej: działania okrętów nieprzyjacielskich, konwoje, uzbrojenie statków handlowych. Już w październiku r. ub. tonaż zatopiony spada do liczby 65 tysięcy. Jak dalece system konwojów okazał się skuteczny, wystarczy wspomnieć, że do dnia 15 listopada r. ub. z liczby 3070 statków konwojowanych tylko 7 udało się Niemcom zatopić.

W tym samym czasie flota brytyjska przechwyciła przeszło 400 tys. ton towarów, kierowanych do Niemiec, flota francuska — 300 tysięcy! Uzbrojenie statków handlowych Koalicji stale postępuje naprzód, niedługo każdy statek taki będzie wyposażony w armatę przeciw ma[illegible] korsarzom. Niedawno czytaliśmy, jak niedużny statek handlowy angielski zatopił podwodną łódź niemiecką.

TORPEDY, ARMATY I MINY

Jakaż jednak jest broń łodzi podwodnych? Są to torpedy, armaty i miny.

Torpeda posiada stosunkowo niewielki zasięg działania, parę tysięcy metrów, przytem łódź podwodna wyposażona jest w niewielką stosunkowo ilość tych pocisków. Musi więc, atakując, zbliżyć się na odległość swej skuteczności, na stosunkowo niewielką odległość, przyczem dążąc tak, by okręt atakowany nie zauważył wypuszczenia [illegible] przez zmianę kierunku. W dzień, lub w noc księżycową jest to bardzo trudna sprawa.

Natomiast w czasie ciemnej nocy niewielka sylwetka łodzi podwodnej jest bardzo trudna do wykrycia. Zależnie od swej słabości — braku większej szybkości pod wodą, łódź podwodna dla manewrowania wychyla się na powierzchnię, [illegible] stara się niedostrzeżenie osiągnąć możliwie szybko niewielką odległość, w momencie odpowiednim pogrąża się pod wodę i działa.

Widzimy, że w dzień i noc łatwo w ten sposób łatwo zdradza swą obecność. Jeśli nawet ma pewne szanse wśród jakiejś taktycznej i bohaterskiej [illegible] — to działanie przeciw konwojom jest niezwykle trudne, ale i niebezpieczne.

Wymaga ono od załogi łodzi bardzo szybkiej i trafnej orientacji, odwagi i zimnej krwi, niezawodnej zręczności w manewrowaniu. Konwój natomiast pod groźbą torpedowania musi rozwijać w dzień i w nocy największą szybkość, iść możliwie najszybciej i w momencie spodziewanego ataku łodzi zygzakować, zmieniając wciąż linię kierunkową.

W wypadku, gdy łódź podwodna [illegible], dla oszczędzania torped, otwiera ogień artyleryjski. Oczywiście, łódź działa wtedy na powierzchni, wystawiając się wtedy całkowicie na pociski strony przeciwnej. Artylerja podwodna niemiecka posiada działa 88 i 105 mm. niektóre krążowniki podwodne wyposażone są nawet w armaty 150 mm. Jasnym jest więc, że łódź podwodna atakować może nawet silnego stosunkowo przeciwnika. Należy też stwierdzić, iż mimo dekonspirowania się w tego rodzaju niebezpiecznej dla siebie walce łodzie podwodne niemieckie zatopiły przy pomocy armat więcej okrętów strony przeciwnej niż przy pomocy torped.

Wreszcie, niektóre łodzie podwodne zbudowane są w ten sposób, iż mogą one zakładać miny podwodne. W takich wypadkach łodzi chodzi, by niedostrzeżenie podejść ku brzegowi, do wejścia do portu, albo w pobliżu innych interesujących obiektów wykonać szybko swe zadanie i znów zniknąć.

Tego rodzaju operacja naraża jednak często do przeciwdziałania się okręt okrętów strażniczych, poławiaczy min, [illegible] minowymi, albo pod strefą ich działania [illegible] przy pewnym stanie pogody, lub morza nie jest żadnym [illegible] do ryzyka unikania [illegible] tam sieci przeciw łodziom podwodnym. Wymaga więc zdolności wytrzymałości, jak szczęścia i odwagi. Z końcem wojny światowej stawianie min przez okręty podwodne dawało coraz mniej rezultatów wskutek udoskonalenia metod poszukiwania i niszczenia min.

Wszystko to sprowadza się do faktu, iż łódź podwodna nie jest bronią tak groźną, jaką była dawniej, np. w pierwszych miesiącach kampanii podwodnej r. 1917, kiedy to tylko w kwietniu Niemcy przy pomocy łodzi podwodnych zatopili 547 tysięcy ton statków neutralnych i koalicji. Łódź podwodna więc wobec przeciwdziałania ze strony koalicji i wtedy i dziś zawiodła oczekiwania niemieckie. Toteż i wtedy i dziś Niemcy nie mogli wyrzekać się korsarstwa nawodnego. W czasie wielkiej wojny światowej np. niewielki krążownik pomocniczy niemiecki «Wolf» trzymał się na morzu przez 451 dni, przebiegając 64 tysiące mil i powrócił do portu niemieckiego zniszczywszy 210 tysięcy ton statków neutralnych i Koalicji.

W wojnie obecnej zadanie to miały pełnić t. zw. «krążowniki kieszonkowe». Ale okazało się szybko, iż wobec panowania Koalicji na morzach świata zadanie to jest zbyt trudne. Katastrofa «Admirala von Spee» była przykładem dla Niemców odstraszającym.

# PRZEGLĄD PRASY

## Przeciw pokojowi bezkompromisowemu

«Tempo» zwraca uwagę na stanowisko zajęte przez Watykan i przez Stany Zjednoczone wobec traktatu fińsko-sowieckiego.

Organ Watykanu «Osservatore Romano» w artykule «Pokój okrutny» poddaje ostrej krytyce warunki pokoju, narzucone Finlandii. Pismo wystąpiło jednocześnie przeciw idei pokoju bezkompromisowego. Po zakończeniu [illegible] okresu dramatycznej i okrutnej walki — stwierdził «Osservatore Romano» — nie widać możliwości pokoju sprawiedliwego, trwałego, moralnego i zadowalającego. Mógł by nastąpić jedynie układ, który był by zawieszeniem broni, swego rodzaju przerwą, w czasie której utrwalił by się system przemocy i gwałtu. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że [illegible] jest niedopuszczalne, by polityka gwałtu nadal tryumfowała, [illegible] i [illegible] siły [illegible] narodów cywilizowanych nie będą mogły się [illegible].

Artykuł ten [illegible] «Osservatore Romano», [illegible] Watykan [illegible].

Omawiając sytuację w Finlandii, «Osservatore Romano» stwierdził, że pokój narzucony temu państwu winien przywrócić wszystkim narodom poczucie rzeczywistości oraz [illegible] się nowym dowodem, [illegible] by świat, gdy by zapomniały [illegible] prawa [illegible].

Stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec pokoju moskiewskiego wyraziło się w [illegible] wobec Rosji sowieckiej. W ten sposób samoloty, benzyna, [illegible] nie będą wysyłane do Rosji sowieckiej. Prasa i opinia amerykańska podkreślają swoją opozycję wobec warunków pokojowych narzuconych Finlandii.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Towrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 6
Ceny przystępne.
[illegible]

---

| 31 dni | MARZEC | 1940 |
|---|---|---|
| 22 | Katarzyna Szw.<br>słowiański: Godysława<br>ewangelicki: Kazimierza<br>grecko-katolicki: 9 SS. 40 m. | |
| piątek | | |
| słońce | księżyc | |
| wschód 6,19 | nów | |
| zachód 18,23 | | |

### 22 MARCA W HISTORJI

Rok 1073. Bolesław Śmiały zdobywa Wołyń i wciela do Polski.

Rok 1604. Wbrew prawom Zygmunta III. Wazy króla polskiego, stryj jego Karol książę Sudermański zostaje królem szwedzkim.

### «O DZIELNEJ POSTAWIE POLSKI»

Lord Moyne, prezes angielskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom Polskim wygłosił przed mikrofonem brytyjskiego radia odczyt p. t. «O dzielnej postawie Polski», w którym zobrazował walki polskie i podkreślił, że niepowodzenia w kampanii wrześniowej były wynikiem uderzenia bolszewików na tyły armii polskiej.

Obrona Warszawy, — zdaniem Lorda Moyne — wykazała najlepiej do jakich bohaterskich wysiłków zdolni są Polacy i jakich cudów dokonać może ich duch.

# Apel Świat. Związku Polaków o paczki dla jeńców

Światowy Związek Polaków z zagranicy ponawia swój apel wystosowany do wszystkich zagranicznych skupień polskich o wysyłanie paczek żywnościowych do obozów jeńców polskich, znajdujących się w bardzo ciężkiej sytuacji.

Paczki przesyłać można za pośrednictwem Czerwonego Krzyża.

# Pomoc z całego świata od Polaków dla Polaków

Światowy Związek Polaków z Zagranicy otrzymał wiadomość, że w Meksyku, staraniem miejscowych Polaków organizuje się Komitet Pomocy Polsce, który rozpoczął zbiórkę wśród społeczeństwa meksykańskiego i Polonii.

Organ Polaków w Szanghaju «Echo» zamieszcza odezwę Związku Polaków w Chinach, wzywającą całą tamtejszą Polonię do opodatkowania się miesięcznego na rzecz kraju.

Podobnie i w innych państwach miejscowi Polacy powołują komitety i prowadzą akcję zbiórki na rzecz ofiar wojny w Polsce.

Argentyński Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce wysłał ostatnio transport odzieży i bielizny do Marsylji do dyspozycji urzędowych czynników polskich z przeznaczeniem dla uchodźców polskich w Rumunii, na Węgrzech i w Jugosławii.

Komitet stanu Maryland dla niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce rozpoczął kampanię dla zebrania [illegible] funduszów w mieście Baltimore i w całej prowincji.

Prezes komitetu p. R. White przemawiał na kilku zebraniach [illegible] klubów miejscowych i konferował z przedstawicielami Czerwonego Krzyża w celu zjednoczenia działalności obu organizacji w dziedzinie pomocy Polakom w kraju i na uchodźstwie.

# Najpodstępniejszy wróg: zmęczenie

## Czy Niemcom grozi kryzys nerwowy?

Między jedną wojną a drugą [illegible] wojna nie prowadzona tak [illegible] jak wojny obecnej. Na [illegible] improwizacja w żadnej dziedzinie nie ma miejsca, a nie wyłania się [illegible] i wojna psychologiczna, która [illegible] według ogólnego planu.

Czy jednak wszystko da się «obliczyć» i «zaprogramować», czy istotnie wyłącznie decydujące znaczenie ma «materja» i «ilość»?

W związku z tym [illegible] pracy «człowieka» po obu stronach walczących, a przede wszystkim [illegible] tego planowania oraz [illegible] maszyny.

Jak przy porównywaniu propagandy, tak i tutaj w [illegible] obecnej [illegible] kryzys konstrukcji wojennej Trzeciej Rzeszy. Jak wiemy od szeregu lat całe życie Niemiec «planowane» było na wojnę, do której państwo zawczasu [illegible] wojennym tempie. Wrzesień 1939 r. zastał Rzeszę już u końca do wojny przygotowaną, właściwie już od września 1938 r. Niemcy żyły i pracowały w stanie wojny. Tymczasem wśród [illegible] sytuacja była wręcz odwrotna, [illegible] przygotowawczy był zaledwie zapoczątkowany.

Następnie wygląda porównanie stanu społecznego — myśli, dążeń i nastrojów ludności, napiętej bez wytchnienia po jednej, a zwolnionej i normalnej po drugiej stronie, dynamicznej i gotowej z jednej, nieskoordynowanej i niezmobilizowanej po drugiej stronie.

Ten plus jednak niemieckiej sytuacji [illegible] jest tylko pozorny, [illegible] dynamizm, który im dłużej trwa wojna, tym bardziej rozwiewa się i ustępuje [illegible].

Więc tak, prawda. Niemcy zdobyły się na ogromny wysiłek przygotowawczy z bardzo dobrymi, nie licząc się z żadnymi kosztami wynikami, wysiłek jednak długotrwały, a coraz większe tempo pracy, i pochłaniający coraz więcej sił fizycznych. A wiadomo, że jest jedno, bardzo ważne, zasadnicze prawo produkcji i wydajności ludzkiej. Otóż wysiłków, [illegible] nie da się nieskończenie stopniować i pomnażać, przychodzi bowiem taka chwila, jest pewne optimum, poza którym dalsze wysiłki nie tylko nie dają już lepszych rezultatów, ale nawet przynoszą [illegible].

Prawo to [illegible], z poza których wyłaniające się dalsze lepsze powodzenie koalicji jest już rzeczywistością. Tu bowiem wysiłek wojenny znajduje się dopiero w pełnym rozwoju, dzięki wzrastającemu tempu i coraz lepszym wynikom. Po drugiej, niemieckiej stronie [illegible] już niewątpliwie nastąpiło, a [illegible] wskaźników, [illegible] życia Rzeszy. Wszelkie codzienne nerwy, trudności wyłaniające się z tego tytułu są tego jaskrawym potwierdzeniem, ponad siły robotnika nadwyżka godzin pracy, brak [illegible], trudności transportu itd. itp.

Nie te jednak — [illegible] — [illegible] stronę, lecz przede wszystkim i w zasadniczej mierze decydujące znaczenie posiadają czynniki psychiczne. Zgodnie z rozwiniętą tak szeroko przez Niemców wojną psychologiczną, [illegible] się na innym miejscu, ale — co szczególnie ciekawe — wbrew intencji jej inicjatorów, psychologiczne warunki wojennego trwania, przetrwania i zwycięstwa są [illegible], w których prawo optimum znajduje swe największe zastosowanie. Prawo pewnego przełomowego punktu, od którego [illegible] ludzki, [illegible] dzieje.

I tutaj właśnie, ludność krajów sojuszniczych, Francji i Anglii, znajduje się również «dopiero» na najlepszej drodze wojennej: jest jeszcze w pełni świeża, zdolna do rozwoju dynamizmu narodowego właśnie w czasie wojennym. Jest też zdolna do wielkich sił i poświęceń, wojnę bowiem zna zaledwie od kilku miesięcy, a tutaj kryzysy wynikające z takiej sytuacji [illegible] w każdym razie daleko [illegible].

W tym okresie przełomowego już punktu optymalnego [illegible] wojna i jej pierwsze półrocze, wypełnione dalszymi, daleko trudniejszymi wyrzeczeniami się i trudnościami, [illegible] tym większego, im bardziej zmęczony jest [illegible] je na swych barkach.

Zmęczenie w Rzeszy jest dziś niewątpliwie bardzo duże. Jak jednak wielkie? I jakie może mieć skutki? a przede wszystkim — kiedy?

Nie odważmy się obliczać, [illegible] wymierzać psychiki ludzkiej, jak nie można «zaprogramować» i wyliczać cierpliwości, dobrej czy złej woli ludzkiej, jej możliwości. Tutaj bowiem jest odcinek, na którym planowanie [illegible] w zakres [illegible] i [illegible]. Zmęczenie [illegible], a którym [illegible] punkt neuralgiczny wywołanej przez Niemców wojny psychologicznej, — jest czynnikiem, który łatwo wyrządzić może [illegible] bałkańskich(?). I jeszcze coś więcej.

# Ośrodek opinii uchodźczej

## Polskie Koło Porozumienia w Rumunii

Z początkiem 1940 r. powstało z inicjatywy Min. Arciszewskiego Polskie Koło Porozumienia w Rumunii jako wyraz opinii naszego uchodźstwa. Stowarzyszenie to zgrupowało przedstawicieli instytucji polskich oraz działaczy społecznych, reprezentujących różne prądy polityczne. Liczba członków Koła wzrosła ostatnio do cyfry kilkudziesięciu osób. W lutym r. b. wybrano zarząd Koła w osobach: Dr. Tadeusz Janowski, przewodniczący. Inż. Franciszek [illegible] — skarbnik i Jerzy Pietrkiewicz — Sekretarz.

Polskie Koło Porozumienia sformułowało swoje zadania w tezach, które naświetlają obecną sytuację polityczną, rolę uchodźstwa polskiego wraz z zadaniami ustrojowemi przyszłej Polski. Tezy te służą za podstawę akcji propagandowej Koła Porozumienia i są źródłem specjalnych dyskusji ideowych. Prace bieżące Stowarzyszenia centralizują się w 2-ch komisjach: komisji organizacyjno-programowej i komisji pracy, zajmującej się sprawami technicznymi.

Dnia 16 marca r. b. w Domu Polskim w Bukareszcie odbyło się zebranie wszystkich członków Koła z udziałem przedstawiciela Rządu, Ministra [illegible], Ministra Arciszewskiego, ojca duchownego Koła Porozumienia, Księdza Mikuckiego, [illegible], oraz przedstawicieli Polonii Rumuńskiej, z tą wybitnego działacza społecznego, Senatora [illegible], inż. Piotra [illegible] i dyr. [illegible], Prezesa Domu Polskiego.

Zebranie otworzył obszernym przemówieniem programowym Dr. Janowski, który po powitaniu przedstawicieli Rządu, szczególnie gorąco powitał senatora [illegible], reprezentanta Polaków, obywateli rumuńskich którzy wraz z Narodem Rumuńskim tyle serca okazali uchodźcom podczas tragicznych dni w końcu września i na początku października r. ub. P. Janowski apelował do wybitnego przedstawiciela tutejszej Polonii, prosząc go o współpracę i zapewniając ze swej strony, że Koło będzie się starało wszystkimi siłami zespolić duchowo Polaków z Macierzy z Polakami miejscowymi. Przemówienie swe mówca poświęcił głównie sformułowaniu obowiązków Polaka na obczyźnie w obecnej sytuacji, podkreślając, że obowiązki te są szczególnie doniosłe w odniesieniu do uchodźstwa polskiego w Rumunii.

Uchodźstwo polskie w Rumunii będzie musiało [illegible] wobec Narodu ze swej [illegible] działalności w momencie, gdy cały naród [illegible] jest tylko i wyłącznie ideą walki. Następnie mówca podkreślił solidarność Polskiego Koła Porozumienia, jako ośrodka opinii uchodźczej, z pracami Rządu Polskiego w Angers i przeciwstawił się zdecydowanie wszystkim [illegible] próbom [illegible] elementów, któreby chciały solidarność tę zamącić, co tak wyraźnie podkreślił w swym [illegible] przemówienia Szef Rządu Polskiego Generał Sikorski. Koło Porozumienia, przekreśla i potępia metody i kryteria, stosowane przez rządy [illegible] i [illegible] je prawdziwie moralnymi zasadami nowego, sprawiedliwego ustroju. Ta postawa moralna nakazuje Kołu zwalczać tu i ówdzie wśród uchodźstwa objawy [illegible] i [illegible] publicznie te [illegible] przez [illegible] sankcyj obywatelskich w ośrodkach dyspozycyjnych Koła. Idea walki, walki zbrojnej polskiej, przyświeca pracom Stowarzyszenia. Wobec dużego prawdopodobieństwa przedłużenia się wojny Koło specjalną uwagę poświęci zagadnieniom organizacji pracy dla uchodźców.

Koło Porozumienia jako ośrodek opinii polskiej w Rumunii będzie inicjowało i podejmowało wszystkie akcje zmierzające do podniesienia stanu moralnego uchodźców, celem oddania ich bez reszty do dyspozycji idei walki i zwycięstwa. Okrzykiem «Niech żyje Wielka i Potężna Polska» zakończył Dr. Janowski swoje przemówienie.

W imieniu Polonii Rumuńskiej wygłosił senator [illegible] następujące przemówienie:

«Poczuwam się do obowiązku najserdeczniejszego podziękowania Panu Przewodniczącemu za tak piękne słowa powitania mnie w gronie członków Koła Porozumienia Polaków w Rumunii. Dowiadując się z przemówienia Pana Przewodniczącego o celach programowych Koła, wnioskuję, iż współpraca i porozumienie między Polonią a uchodźstwem tutejszym jest nie tylko pożądane, ale i konieczne. Niestety akcja ta nie była dotąd należycie uwzględniona i wykorzystana [illegible] tutejsze uchodźstwo. Apel [illegible] z otwartym sercem.

Co się tyczy Polonii Rumuńskiej, to mogę Was zapewnić, że zgłaszanie takiego porozumienia jest naprawdę zbyteczne, bowiem my wszyscy jesteśmy serdecznie przywiązani do Was wszystkich i łączymy się z całym uchodźstwem jako jedna rodzina. Natomiast wierzę, że wśród samego uchodźstwa zachodzi potrzeba oddziaływania na osoby, aby wszystkie [illegible] sprowadzić do wspólnego narodowego mianownika. Sądzę, że to nie jest tak trudne, o ile tylko każdy zechce okazać wolę służenia wspólnej sprawie i zrozumie wyjątkową sytuację, w jakiej znajduje się nasz Naród i Państwo.

Przeszłość dziś trudno rozpatrywać [illegible] kategoriami przeszłości. Musi być inaczej. Niech każdy Polak [illegible] w swą duszę, niech każdy bez wyjątku zapyta się swego sumienia, niech zapomni o swoich ambicjach i o swoim «ego» i niech pamięta, że walka toczy się o wielką rzecz, którą jest Polska.

Tego upragnionego porozumienia i braterstwa należy szukać przede wszystkim w naszych sercach i [illegible] umysłach, należy wykorzystać nasze niezliczone wartości moralne, [illegible] narodową, a wywalczenie Narodu i niepodległości Państwa stanie się faktem.

[illegible] W kraju i zagranicą wszyscy Polacy [illegible] obecnie tylko jedną myślą i wolą, t. j. wolą walki o wolność, która wyprowadzi nas z tego [illegible] ku [illegible] jutra, ku Nowej Wielkiej, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej».

Oba przemówienia przyjęto [illegible] gorącym aplauzem.

# Uchodźcy w Algierze manifestują na cześć Francji

W kościele w [illegible], dokąd skierowano przybyłych ostatnio do Algieru uchodźców polskich, odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez [illegible] Algieru [illegible].

Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele [illegible] R. P. [illegible] na czele, [illegible] polska oraz liczni [illegible].

[illegible] wszystkim [illegible] polskich [illegible] Polski.

[illegible] Polacy [illegible]

# Pamiętnik bohaterskiej obrony Warszawy

Ukazała się nakładem Polskiej Y. M. C. A. książka pod tytułem «Łuna nad Warszawą», będąca pamiętnikiem Stanisława Ordona, jednego z bohaterskich obrońców Warszawy.

«Łuna nad Warszawą» w prostych, żołnierskich a jakże pięknych słowach obrazuje najwspanialszy rozdział polskiego patriotyzmu — oblężenie polskiej stolicy. Każda jej karta tchnie bohaterstwem polskiego żołnierza, [illegible] każdego [illegible] progu tak drogiej nam stolicy. Za [illegible] każdą stroną [illegible] wzmacnia wiarę, że kraj, który ma takich obrońców i takich obywateli, [illegible] wszystko, co stracił.

Pamiętnik Stanisława Ordona, wydany poprzednio w języku francuskim we Francji, spotkał się z niezwykle serdecznym przyjęciem i [illegible] przez całą prasę. [illegible] polskiego poświęcenia.

«Łuna nad Warszawą» [illegible] obecnie.

## Ogłoszenia

KUPIĘ FUTRO (lisy, [illegible]). Zgłoszenia [illegible] «[illegible]», Calea Victoriei 7, Bukareszt.

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego i rumuńskiego, [illegible]. Oferty do Kurjera Polskiego pod «Profesor» lub telefon Nr. 324-52. [illegible]

Tadeusz HARASYMOWICZ z Krakowa poszukuje ojca swego Jana Harasymowicza. Wszelkie wiadomości: [illegible] 22, Rumunia.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
[illegible]
LIBRARIA LITERATURA
[illegible] Calea Victoriei [illegible]
[illegible]

TYBUR Stefan, urodzony w 1918 r. w U. S. A., [illegible] w Warszawie, [illegible] «Kurjera Polskiego».

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w [illegible] i W. Brytanii [illegible] lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 306-82
Redakcja [illegible] tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:
[illegible]

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Rada Narodowa w Angers

### staje zgodnie u boku Naczelnego Wodza

Paryż 21. 3. Rada Narodowa RP. w Angers zakończyła dyskusję nad expose prezesa rady ministrów gen. Wł. Sikorskiego.

P. Józef Szymanowski, jako przedstawiciel zorganizowanego wychodźtwa polskiego we Francji podkreślił w swym przemówieniu, iż emigranci polscy we Francji odczuwają na równi z ich rodakami, przybyłymi z kraju po katastrofie wrześniowej, najgłębszy ból z powodu ciosu jaki dotknął Polskę i pozostałych w Ojczyźnie Polaków.

Mówca oświadczył m. in.: »Jesteśmy złączeni wspólnie z nimi niezłomną wiarą i nadzieją jaknajrychlejszego odzyskania utraconej wolności Narodu Polskiego i wynagrodzenia straszliwych krzywd wyrządzonych ludowi polskiemu.

Wyrazem uczuć patriotycznych i ofiarności wychodźtwa polskiego względem Ojczyzny jest gotowość, z jaką wychodźtwo oddaje synów swoich, tworzącej się Armii Polskiej, pomoc moralną i materialną z jaką śpieszy na każde wezwanie.

Stosunek do rządu mówca określił w ten sposób: »Całe wychodźtwo powitało gen. Wł. Sikorskiego, jako męża opatrznościowego, koło którego pragnie się skupić i według swoich sił i możliwości pomóc mu w wielkim zadaniu oswobodzenia cierpiącej Ojczyzny«.

Z kolei przemawiała przedstawicielka Narodowej Organizacji Kobiet — p. Zofia Zaleska.

Mówczyni oświadczyła m. in.: »W chwili najgłębszej rozpaczy po upadku państwa, ale już wpatrzone w gwiazdę nadziei, jaką była dla nas wieść o tworzącej się we Francji, dzięki gen. Sikorskiemu, Armii, ustaliłyśmy zasady, od których za żadną cenę odstąpić nam nie wolno.

Dążności i czyny każdego Polaka winny być podporządkowane jednemu najwyższemu celowi, jakim jest Niepodległość. Drogą do tego celu jest zasada Mickiewiczowska: »O ile polepszycie i powiększycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice wasze«.

Po przemówieniach pp. Schwarzbarta, dr Bieleckiego, Jóźwiaka, Kwiatkowskiego i Szczerbińskiego — dyskusję nad expose pana premiera zakończono.

Wszyscy mówcy w swoich przemówieniach ofiarowali współpracę i poparcie rządowi, który jako naczelne zadanie w swym programie ma odzyskanie utraconej Niepodległości, odbudowanie Armii Polskiej i niesienie pomocy rodakom cierpiącym pod przemocą okupantów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego ks. biskup Gawlina wniósł o wysłanie gratulacyjnej depeszy do Ojca Świętego z powodu przypadającej rocznicy Jego koronacji. Rada jednomyślnie uchwaliła wysłanie następującej depeszy:

»Rada Narodowa R. P. zebrana w Angers przesyła Jego Świątobliwości z okazji rocznicy koronacji wyrazy hołdu, synowskiego oddania i najgłębszej wdzięczności za słowa otuchy wypowiedziane w ostatniej encyklice«.

## I w Anglii zmieni się gabinet

### W czasie świąt Chamberlain poweźmie decyzję

Londyn 21. 3. (Rador) Liczne dzienniki angielskie wysuwają tezę przebudowy gabinetu angielskiego na rząd wojenny, ograniczony liczbowo, lecz zdecydowany prowadzić wojnę z wielką energią.

»Daily Mail« donosi, że premier Chamberlain rozważy możliwość przebudowy gabinetu podczas wakacyj wielkanocnych.

Dziennik dodaje, że wydarzenia polityczne we Francji będą miały oddźwięk również w Wielkiej Brytanii i wywrą wpływ na jej sytuację polityczną.

»News Chronicle« wyraża w artykule wstępnym przekonanie, że Wielka Brytania pójdzie za przykładem Francji, która wykazuje wielki realizm polityczny.

## Flota brytyjska wpłynie na wody neutralne

### o ile pogwałcą je Niemcy

Londyn 21. 3. (Rador) Premier Chamberlain odpowiedział w Izbie Gmin na interpelację jednego z posłów w sprawie luk w blokadzie angielskiej. Podniesiono szczególnie skandaliczne gwałcenie przez Niemców norweskich wód terytorialnych.

Premier Chamberlain odpowiedział, że nic mu o tym nie wiadomo i że od afery niemieckiego statku »Altmark« nie stwierdzono żadnego pogwałcenia wód norweskich. Marynarka i lotnictwo angielskie czuwa dniem i nocą i wszyscy mogą być przekonani, że w razie nowego stwierdzonego wypadku używania przez niemiecką flotę wojenną wód norweskich, siły angielskie nie będą stać bezczynnie, lecz wpłyną na wody neutralne, by przywrócić poszanowanie prawa.

W sprawie pomocy dla Finlandii premier Chamberlain powiedział jeszcze dodatkowo, że Szwecja i Norwegia wywierały w Helsinkach duży nacisk, aby odwieść rząd fiński od zamiaru żądania pomocy od mocarstw zachodnich. Alianci nie mogli zatym działać wbrew woli wszystkich państw skandynawskich. Nie mniej wszakże pomoc w samolotach wysłana była Finlandii nawet już po rozpoczęciu rokowań pokojowych.

Na zapytanie jednego z posłów, czy obecnie, po zawarciu pokoju fińsko - sowieckiego dostarczony Finlandii materiał wojenny wróci do Anglii premier odpowiedział, że sprawa ta nie była jeszcze brana pod uwagę.

## Próba ataku niemieckiego na konwój angielski

LONDYN, 21/III. Urzędowo donoszą, że samoloty niemieckie zaatakowały kilkakrotnie w środę wieczorem angielski konwój statków handlowych u wybrzeży Szkocji.

Angielskie okręty wojenne, które towarzyszyły konwojowi odparły atak. Interweniowały również samoloty ochrony wybrzeża i samoloty marynarki. W pewnym momencie dwa pościgowce angielskie zaatakowały i przepędziły 10 Heinklów niemieckich.

Nieprzyjaciel rozpuszcza wiadomości, że zatopił i uszkodził szereg statków angielskich. Tymczasem prawdą jest, że nie został uszkodzony, ani zatopiony żaden statek angielski i nie zginął ani jeden człowiek. Dwa statki neutralne doznały uszkodzeń.

Stwierdzono, że jeden z Heinklów niemieckich został trafiony pociskiem artylerii przeciwlotniczej. Kilka innych samolotów niemieckich zostało podziurawionych kulami z karabinów maszynowych pościgowców angielskich.

Komunikat niemiecki przyznaje, że jeden z bombowców niemieckich nie wrócił do swej bazy.

### Czy nowy konflikt na Północy!

## Moskwa sprzeciwia się sojuszowi państw skandynawskich

MOSKWA, 21/III (Rador). Agencja TASS komunikuje:

Prasa zagraniczna donosi, że między Finlandią, Szwecją i Norwegią toczą się rokowania w sprawie zawarcia wspólnego »sojuszu obronnego«, którego celem ma być zapewnienie ochrony wojskowej nowym granicom Finlandii. Ponadto doniesiono, że Sowiety nie widzą żadnych przeszkód w zawarciu podobnego sojuszu obronnego.

Agencja TASS upoważniona jest do ogłoszenia, że informacje o takim stanowisku Unii Sowieckiej nie odpowiadają prawdziwemu stanowi rzeczy, tym więcej, że jak to wynika z antysowieckiej mowy przewodniczącego parlamentu norweskiego Hambro z dnia 14 marca, sojusz taki był by skierowany wyłącznie przeciw Sowietom i stał by w rażącej sprzeczności z punktem 12 traktatu pokojowego, zawartego w dniu 12 marca między Rosją a Finlandią.

HELSINKI, 21/III (Rador). Minister spraw zagranicznych Finlandii Tanner oświadczył korespondentowi jednego z dzienników szwedzkich, że projektowany sojusz obrony fińsko-norwesko-szwedzki oparty będzie na neutralności tych trzech krajów i na wolności ich działania przeciw jakiejkolwiek napaści.

Sowiety nie mają żadnego powodu doszukiwać się w sojuszu obronnym innego celu, jak tylko tego, dla którego ma zostać stworzony. Klauzula traktatu pokojowego odnosi się do sojuszy skierowanych wyraźnie przeciw jednej lub drugiej stronie traktującej. Sojusz obronny skandynawski tymczasem nie jest skierowany przeciw nikomu.

BRUKSELA, 21/III (Rador). Korespondent belgijskiej agencji BELGA donosi, że niemieckie koła polityczne, które jeszcze tydzień temu odnosiły się przychylnie do utworzenia skandynawskiego sojuszu obronnego, zaczynają obecnie zmieniać swój punkt widzenia i wysuwają już pewne zastrzeżenia w tej sprawie.

STOCKHOLM, 21/III (Rador). Korespondent dziennika »Stockholms Tidningen« donosi z Moskwy, że rząd sowiecki wystosował pod adresem Finlandii nowe żądania.

## 30.000 inwalidów

### w Finlandii

Stockholm 19. 3. (Rador) Były premier fiński Kajander, który przybył do Stockholmu w związku z finansową pomocą dla Finlandii oświadczył że liczba inwalidów fińskich z ostatniej wojny wynosi 30.000.

## Finlandia ewakuuje

### odstąpione Sowietom tereny

»Stockholms Tidningen« pisze, iż Finowie będą posiadali liczne trudności na skutek ustąpienia w znacznej części swych terytorjów Związkowi Sowieckiemu.

45000 mieszkańców Karelii trzeba będzie przesiedlić około 40.000 mieszkańców Sortavali Wyborgu i Kexholmu, przeważnie robotników, rzemieślników i urzędników również będzie musiało opuścić swe dotychczasowe miejsca zamieszkania.

Dotychczas liczba ludności ewakuowanych sięga 300.000. Po zawarciu pokoju trzeba będzie ewakuować 400.000 osób.

Z terenów, które zostały przyznane Sowietom, [illegible] długi pochód ciągnący się na przestrzeni 50 km wiodąc w nim Włościan, nie chcących pozostać pod okupacją sowiecką, którzy wraz z sobą uprowadzają cały swój żywy dobytek. Dotychczas trzeba było wydawać około 4 miljonów marek dziennie na pomoc dla ludności ewakuowanej. Trzeba będzie wreszcie ewakuować Rosjan, którzy osiedli na terenie Finlandii, a w szczególności mnichów z klasztoru Valam, którzy w ciągu wieków mieszkali w Finlandii.

Około 2000 osób opuściło półwysep Hangoe udając się do środkowej Finlandii.

Korespondent agencji Stefani tak streszcza obecną sytuację w Finlandii:

Parlament fiński zatwierdził po burzliwym posiedzeniu traktat pokojowy.

Armia i ludność fińska rozpoczęły ewakuację oddanych terenów, zabierając z sobą wszystko, co dało się unieść. W ten sposób wojska sowieckie wkroczą w okolice kompletnie opustoszałe.

Rząd fiński polecił marszałkowi Mannerheimowi organizację wojskową nowych granic.

Liczba ludności, która nie chce opuścić odstąpionych terytoriów i woli pozostać na miejscu, wynosi zaledwie 1 procent.

W dziedzinie polityki zagranicznej rokowania, w sprawie zawarcia paktu wzajemnej pomocy krajów skandynawskich toczą się na drodze dyplomatycznej. Nawiązane już zostały ponownie stosunki gospodarcze z krajami bałtyckimi.

Według obliczeń dzienników szwedzkich wojna kosztowała Finlandię pół miliarda koron; szkody spowodowane bombardowaniem miast i wsi z powietrza wynoszą również pół miliarda. Natomiast wartość utraconych na rzecz Sowietów terenów wynosi miliard koron.

## Hore Belisha

### chce mieć swobodę krytyki

Londyn 21. 3. (Rador) Duże wrażenie wywołała dymisja byłego ministra wojny Hore Belisha z przewodnictwa partii liberalno - narodowej.

Hore Belisha oświadczył, że chce sobie zachować zupełną wolność polityczną w swych wystąpieniach parlamentarnych.

## Inż. Todt

### ministrem uzbrojenia

BERLIN, 21/III (Rador). Hitler wyznaczył specjalnego ministra uzbrojenia i amunicji i mianował na to stanowisko inż. d-ra Todta, twórcę niemieckich autostrad i linii Zygfryda.

Mianowanie to nastąpiło w celu wzmożenia olbrzymiego projektu zbrojeń niemieckich i należytego zużytkowania metali, które na mocy ostatniego rozporządzenia Goeringa obywatele zmuszeni są oddać na rzecz państwa.

## Mussolini nie będzie pośredniczył

### Włosi przewidują długą i krwawą wojnę

RZYM, 21/III (Rador). »Giornale d'Italia« zamieszcza artykuł, w którym zaprzecza wszelkim pogłoskom o jakichkolwiek projektach pokojowych w związku ze spotkaniem dwóch dyktatorów na Brennerze.

Mussolini czynił próby ratowania pokoju bezpośrednio przed wybuchem wojny, napotkał jednak na opór ze strony niektórych rządów. Oczekiwanie na nowy, podobny gest jest absurdem. Może on nastąpić dopiero w odpowiednich okolicznościach, na które można długo czekać. Mussolini pragnie pokoju, ale nie pokoju za wszelką cenę.

Dziennik zauważa, że Italia faszystowska nie czyni z pacyfizmu wyznania wiary. W ciągu lat 18 Italia prowadziła trzy wojny: W Libii, w Abisynii i w Hiszpanii i zajęła Albanię. We wszystkich trzech okolicznościach Italia miała przed sobą cel: obrony i zaakcentowania praw i interesów włoskich.

Lecz i w nowej Europie Italia będzie miała do obrony i utrzymania swoje interesy. Na razie rzeczywistością europejską jest wojna, która będzie długa, krwawa i skomplikowana. Państwom walczącym nie pozostaje nic innego, jak liczyć się z tą rzeczywistością, ale państwa niewalczące muszą czuwać nad swymi interesami.

Londyn 21. 3. (Reuter) »Daily Mail« zamieszcza długą [illegible] depeszę swego korespondenta rzymskiego, który podkreśla z naciskiem, że głównym celem spotkania na Brennerze były sprawa utrzymania pokoju na Bałkanie i zacieśnienie wzajemnych stosunków włosko - niemieckich w południowo - wschodniej Europie.

## Młodzież Czeska ucieka

### Co dzieje się Protektoracie

Paryż, 21/III Agencja prasowa czesko-słowacka donosi, iż od początku lutego trwają w Czechach i na Morawach aresztowania.

Przede wszystkim oficerowie [illegible], oficerowie rezerwy, członkowie Sokoła i księża katolicy. Około 100 oficerów aresztowano w ciągu ubiegłego tygodnia. Wiele osób wtrącono do więzienia za posiadanie aparatów radiowych, lub materiałów do ich budowy.

Pomimo wzmocnienia kontroli na granicy Protektoratu młodzi Czesi przedostają się przez granicę, usiłując dostać się do armii czesko-słowackiej we Francji.

Wieczorem 12 lutego w jednej z miejscowości położonych na granicy czesko-słowackiej słychać było silną strzelaninę. Wymiana strzałów nastąpiła pomiędzy strażą graniczną a studentami czeskimi.

Jeden Niemiec i jeden student czeski zostali ciężko ranni. Ale grupa studentów czeskich zdołała zbiec.

## Katastrofa samolotu

RZYM 21. 3. (Rador) Samolot [illegible] z Mussolinim na Brennerze. Tripolis runął nad wyspą Stromboli.

Wszyscy będący znajdujący się w samolocie ponieśli śmierć. Zginęło 10 pasażerów i 4 członków załogi.

## Stany Zjednoczone

### nie mianują ambasadora w Berlinie

WASZYNGTON, 21/III (Rador). Prezydent Roosevelt oświadczył wczoraj wieczór, że nie zamierza mianować ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

Jednocześnie prezydent zaprzeczył wszystkim pogłoskom w prasie [illegible] z Mussolinim na Brennerze.

Równocześnie podają, że prezydent Roosevelt [illegible] do podpisania w chwili przez parlament uchwałę o podwyższeniu kary za szpiegostwo z 2 lat na 10 lat więzienia.

Rumuński Czerwony Krzyż podaje do wiadomości, że nie przyjmuje się do wysyłki paczek do dnia 1 kwietnia 1940. Jednocześnie zawiadamia, że w sprawie paczek żywnościowych do Polski prowadzi się obecnie pertraktacje z odnośnymi władzami w celu ustalenia wysyłki paczek standardowych. O terminie, sposobie i warunkach wysyłki zostanie podane ogłoszenie.

**REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO** treści politycznej i popularnej, poszukuje i nabywa książki polskie

**KURSOR W CZERNIOWCACH**

Podaje się w wiadomości wszystkim obywatelom miasta Czerniowiec, iż [illegible] kursorem jest powołany p. [illegible], który przyjmuje opłaty za [illegible].

DZIENNIKARZE POLSCY, członkowie syndykatów krajowych, przebywający w Bukareszcie, którzy nie posiadają zajęcia płatnego, proszeni są o zgłoszenie się do specjalnej rejestracji na str. Paris 45 I p., jutro w sobotę od godz. 11—13.

Redaktor odpow. KAZIMIERZ HAWRAN

Tip. Vremea Bucureşti

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, sobota 23 marca 1940 Nr. 532 (71)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI și PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja: BUKARESZT, str. Academiei 2. Tel. 5-58 32.

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

# WIELKANOC WIARY I CZYNU

Męczeński krzyż, na którym umarł Syn Człowieczy, wołając »Boże, mój, Boże, czemuś mnie opuścił« — to napewno najplastyczniejszy symbol narodu polskiego w dobie obecnej. Cóż lepiej, zdawało by się, obrazuje los Polski, pozbawionej wolności, podzielonej na części przez wrogie wojska z Zachodu i ze Wschodu i poddanej nie dającym się opisać katuszom, za to, iż pierwsza oparła się urzeczywistnieniu doktryny przemocy, niż wizerunek Chrystusa, umęczonego okrutnie za »dobrą nowinę« miłości!

I cóż [illegible] trafniej oddawało by nasze nadzieje, niż ów zwycięski dzień zmartwychwstania, dzień tryumfu ducha nad materią, prawdy nad kłamstwem, Boga nad szatanem ów dzień, o którym mówi starodawna wielkanocna pieśń polska:

»Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał...«

Męczeńska śmierć, krótki grób i rychłe zmartwychwstanie — to zespół pojęć, które wydają się szczególnie zgadzać z doraźnym upadkiem Polski, z nową Jej martyrologią i bliskim odrodzeniem.

Myśl polska lgnie z nadmierną skwapliwością do tej symboliki. Żyliśmy pod jej znakiem niemal wiek. Literatura mesjanistyczna ujęła ongiś Polskę jako Chrystusa narodów i przepoiła głęboko wyobraźnię narodu. Szukając wyjaśnienia upadku Polski, a jeszcze bardziej nadziei zmartwychwstania, stworzyła koncepcję na wzór ewangelii i kazała nam wierzyć, że zginęliśmy niewinnie, cierpimy za wszystkich i niechybnym swym odrodzeniem zbawimy świat. Cóż dziwnego, że naród polski, zrywając się samotnie do nierównego boju i ulegając przemocy, uwierzył w tę koncepcję, uczynił z niej artykuł wiary narodowej? Gdzież miał szukać siły wytrwania, gdy wciąż zdawał się być bezsilny wobec przewagi wroga?

Tak, w czasach niewoli symbolika Męki Pańskiej i Zmartwychwstania mogła odpowiadać wyobraźni narodu polskiego, choć brana zbyt dosłownie niosła niebezpieczeństwo bierności, wyczekiwania na »spełnienie się losów«, na automatyczne działanie czasu i bezpośrednią ingerencję Opatrzności. Jednak w każdym razie było jasne: naród polski był wówczas rzeczywiście w grobie, legł przywalony kamieniem, nad którym pilnie straż trzej żołdacy, pilnie baczący, aby [illegible] nie uleciał. Wolność umarła wówczas na okres nie dający się przewidzieć, a dni dzielące Polskę od zmartwychwstania, trzeba było liczyć na dziesiątki lat, na całe pokolenia. Układ polityczny Europy nie pozwalał [illegible] przekonania, które by niosły w sobie obalenie trójcy tyranów i chwila wyzwolenia musiała być umieszczona raczej w kategorii cudów, niż w realnym obrachunku przyszłości.

Jakżeż inaczej rysuje się dziś los Polski! Jakżeż rozmija się z symboliką poprzedniego upadku, martyrologii i zmartwychwstania! [illegible] różni się od mesjanistycznych koncepcji [illegible] Polska [illegible] była niewinnie, [illegible] i zmartwychwstając [illegible] dobrą nowinę światu!

Znaczenie proroczej dziś można i należy ująć rzeczywistość polską i nie trzeba jej zamieniać wzniosłymi formułami porównania. Polska przede wszystkim nie upadła. Polska jest. Nie składajmy Jej dobrowolnie do grobu, nie zamawiajmy karawanów i żałobników. Trumna nam nie potrzebna. Polska żyje, choć na jej terytorium przystanęły obce wojska. Żyje jako państwo i jako naród.

Ma rząd, sprawowany przez najlepszych w narodzie, ma armię, gotującą się do rozwinięcia sztandarów, ma wszystkie formalne atrybuty wolności, uznana przez cały cywilizowany świat. Przy Jej boku stoją wierni i potężni sprzymierzeńcy, podejmujący walkę także o Jej byt. A naród polski, jednomyślny jak nigdy dotąd w dziejach, nie jest złamany, ani nawet zachwiany: trwa wszędzie tam, gdzie go postawił obowiązek, wypatrując sposobnej chwili, aby odzyskać to, czego go pozbawił doraźny obrót rzeczy w pierwszym okresie wojny.

I to właśnie trzeba podkreślić, że chodzi tu o wojnę, a nie o grób. Polska jest w walce, a nie w mogile. Nie umarła, lecz nie tylko żyje, ale prowadzi bój.

Nie może tu być żadnego porównania z okresem, kiedy tragiczne zrywy rozświetlały tylko na krótko noc upadku. Naród polski trwa dziś w walce, jaką podjął w dniu 1 września ub. r. nie złożył ani na jeden dzień broni i będzie walczył aż do końca. I nie jest to bój samotny, mający za podstawę tylko poczucie honoru, bój — siew przyszłości, dla użyźnienia krwią ziarna przyszłych pokoleń (choć i ten owoc z niego się zrodzi), ale jest to wojna normalna, w przymierzu z potężnymi siłami militarnymi, wojna ciężka, na śmierć i życie, ale wojna z pełną szansą zwycięstwa.

Cierpienia narodu polskiego są bezmierne i z pewnością nie dadzą się porównać z niczym, cokolwiek by w historii wyrządzono innemu narodowi. Przez doraźną utratę terytorium naród polski musi [illegible] wnieść w tę wojnę znacznie więcej niż inne narody. Ale ta tragiczna okoliczność nie ma innego znaczenia, jak tylko dodatkowej ceny, którą płacimy za błędy, jakie popełniono w przygotowaniu obrony państwa, w polityce europejskiej czy [illegible], kiedy wytyczano granice Polski. Z ciosów, jakie zadaje wróg samej substancji narodu, usiłując zniszczyć naszą myśl i złamać wolę niszcząc nas fizycznie i materialnie, wychodzi Polska krwawiąca ale heroiczna, nie zaprzestająca ani na chwilę walki, gotowa do największych ofiar, a przy tym Polska ufna, pełna wiary w swą przyszłość, nie wątpiąca o ostatecznym zwycięstwie.

Kiedy w wieku 18 i 19 Polska nie widząc znikąd ratunku, czyniła wrażenie; jak gdyby układała się na długi sen, dziś nie ma miejsca na te poezje grobu. Nie musi już nas budzić szyderczy okrzyk wieszcza: »Według ciebie, mój szlachcicu, cnota nasza zmieść niewolę...« Cała Polska ma dziś poczucie tymczasowości wydarzeń, liczonej na miesiące a conajwyżej półrocza, żyje wiarą w gwałtowne przemiany, w których sama weźmie udział pełną ofiarą krwi.

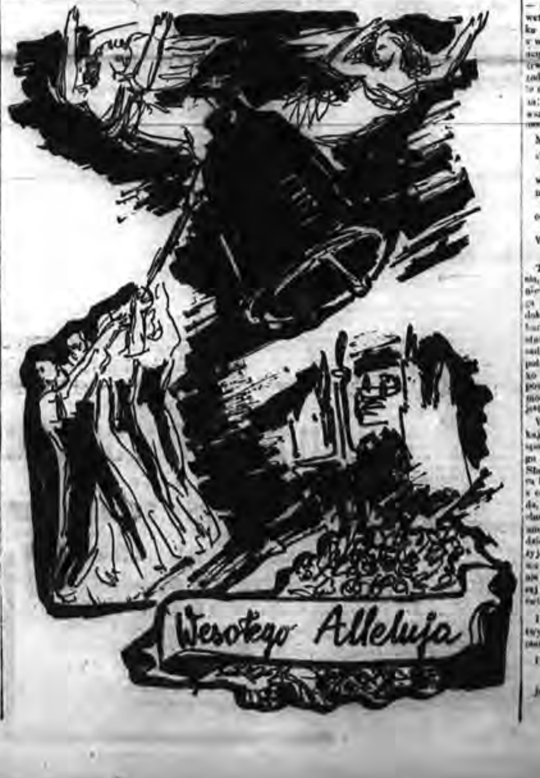

Żyjemy przecież w dobie burzy, jakiej nie znały jeszcze dzieje. Rodzi się w naszych oczach nowy świat i nic już nie zdoła wstrzymać tego procesu, który musi się rozegrać aż do ostatnich konsekwencji.

Odrodzenie Polski nie będzie więc zjawiskiem z kategorii cudów, odrodzenie Polski leży w trzeźwym suchym rachunku szans. Nie musimy dziś chronić się w sferę marzeń, aby tropić fantom wolności. Wystarczy zagłębić się w cyfry i koniunktury dnia dzisiejszego, w wydarzenia bieżące. O rozwoju wypadków więcej prawdy powie nam dziś szczęk broni, świst [illegible] detonacje pocisków, niż spekulacja filozoficzna. O odrodzeniu Polski mówimy dziś nie jako o mirażu wyobraźni, ale jako o realnym programie, o który toczy się bój najpotężniejszymi siłami, jakie zna świat współczesny.

Dni, które przeżywamy, są dniami nadar ciężkimi. Któż może temu zaprzeczyć? Czyhają na nas wielorakie niebezpieczeństwa. Do niektórych serc puka zwątpienie, względy osobiste kuszą nas podszeptami oportunizmu. Ale — któż i o tym wątpi — nie siele niewiary nie zdoła nawet zakiełkować. Zdusi je w zarodku potężny łan polskich serc, który z wiosną rozkwitnie dojrzałym ziarnem siły, poprzetykanym makami krwi. Polacy [illegible] dziejowej chwili historycznej i pojmą, że droga do wolności jest tylko jedna: żarliwa, zapomniała służba wszędzie tam, gdzie rozstrzyga się nasza sprawa narodowa.

Mówił poeta:

»Tu trzeba wiary, wiary w [illegible],
wiary, potęgi tej, co serce sprzęga
na granitowy gmach, co świeci, [illegible],
co archaniołem [illegible] jest duszy.
W gwiazdę narodu wiary, [illegible]«

Trzeba tej wiary i tym łatwiej o nią, że prawie droga nasza nie jest niewczesnym romantyzmem, ale drogą pewną, drogą wśród padających dokoła gruzów, wśród [illegible] burzy, która przynosi zagładę [illegible] starcie dwu sprzecznych sił i przesądzi o cywilizacji. A dla narodu polskiego nie ma innej drogi jak tylko droga [illegible], jak tylko wojna powszechna ludowa, o którą modlił się wieszcz. Tylko ta droga jest drogą realną.

W święto Zmartwychwstania szukajmy więc symbolów w męce Chrystusa, czerpmy siły z Jego Boskiego wzoru i [illegible] Słowa Prawdziwego nad przemocą fizyczną, odrzucając [illegible] całą mocą nastroje smutku, rozkładu, beznadziei. Polska [illegible], choć ziemię jej zajęli wrogowie, nie umarła, nie leży w grobie i nie będzie zmartwychwstawała. Ona żyje i żyć będzie wiecznie. Otrząśnie tylko z siebie [illegible] spadło na nią w pierwszym okresie decydującej rozprawy, jaką przeżywa dziś świat.

I dlatego w dniu świętym Zmartwychwstania powtarzamy za Wyspiańskim:

»Uważam za powinność i [illegible] marzenie
Jeśli nasza Ojczyzna ma być [illegible]«

# W duchu „tygrysa" Clemenceau

## P. Reynaud utworzył gabinet wojenny Francji

Paryż 22. 3. (Rador) Po licznych konferencjach z przedstawicielami ugrupowań politycznych p. Paul Reynaud utworzył nowy gabinet w następującym składzie:

Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych — **Paul Reynaud.**
Wicepremier — **Camille Chautemps.**
Minister obrony narodowej i wojny — **Edouard Daladier.**
Sprawiedliwość — **Serol.**
Sprawy wewnętrzne — **Henri Roy.**
Skarb — **Lamoureux.**
Ministerstwo informacji — **Frossard.**
Marynarka wojenna — **Campinchi.**
Lotnictwo — **Laurent Eynac.**
Wychowanie narodowe — **Albert Sarraut.**
Kolonie — **Mandel.**
Handel i przemysł — **Louis Rollin.**
Roboty publiczne i komunikacja — **de Monzie.**
Praca — **Pomaret.**
Poczta, telegraf, telefon — **Jules Julien.**
Marynarka handlowa — **Rio.**
Aprowizacja — **Queuille.**
Rolnictwo — **Thellier.**
Uzbrojenie — **Dautry.**
Zdrowie — **Marcel Héraud.**
Emerytury — **Rivière.**
Blokada — **Monnet.**

Ponadto mianowano szereg podsekretarzy stanu.

Gabinet gotów był już wczoraj około południa.

O godzinie 15,45 nowy premier udał się wraz ze wszystkimi członkami rządu do Pałacu Elizejskiego, aby przedstawić Prezydentowi Republiki nowych ministrów.

Nowy gabinet zawiera w swym składzie 15 deputowanych, 6 senatorów i jednego nie członka parlamentu (Dautry).

Do nowego rządu weszły wszystkie ugrupowania polityczne z socjalistami włącznie z wyjątkiem prawicowej Unii Republikańskiej.

Nowy premier jest z zawodu adwokatem i działał głównie w Paryżu, choć urodził się na prowincji. Po raz pierwszy wszedł do parlamentu w roku 1919 i odtąd wybierany jest stale. Brał żywy udział w życiu parlamentarnym i był kilkakrotnie ministrem w różnych gabinetach. On to przeprowadził ostatnią reformę finansów Francji i naprawił wypróżniony przez rząd Frontu Ludowego skarb francuski, co miało ogromne znaczenie z chwilą wybuchu wojny.

Nowy premier liczy lat 62.

**Paryż 22. 3. (Rador)** Nowy rząd zebrał się dziś o godzinie 10 na posiedzenie Rady Gabinetowej, a następnie w Pałacu Elizejskim na posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Prezydenta Republiki.

O godzinie 15 nowy gabinet przedstawił się w Izbie Deputowanych.

Nowością w gabinecie p. Reynaud jest powstały w łonie rządu komitet wojenny, złożony z premiera, wicepremiera i ministrów obrony narodowej, kolonii i finansów. Komitet zbierać się będzie trzy razy w tygodniu.

Drugą nowością jest stworzenie międzyministerialnego komitetu ekonomicznego, w skład którego wejdzie minister finansów i kierownicy wszystkich ministerstw o charakterze gospodarczym.

### Rząd energii i decyzji

Rząd p. Paula Reynaud powstał w odpowiedzi na coraz natarczywiej stawiane przez opinję francuską przed parlamentem żądania, by wojna była prowadzona ze wzmożoną energją.

Rząd p. Daladiera, którego zasługi nad wzmocnieniem uzbrojenia Francji są ogromne, upadł wskutek wstrzymania się większości posłów od udzielenia mu votum zaufania. Opinja francuska uważała, że skupienie w rękach p. Daladier trzech tek: premiera, ministra spraw zagranicznych i ministra wojny przekracza możliwości wysiłku najdzielniejszego męża stanu. Sądzono jednak, że p. Daladier zachowa stanowisko premiera, odstępując teki spraw zagranicznych i wojny innym członkom.

Stało się inaczej. P. Daladier wolał zachować tekę wojny, którą dzierży od lat czterech z wielkim talentem, oddaniem i energją. Premierem został p. Paweł Reynaud, który jako minister skarbu, nie tylko uzdrowił gospodarkę Francji z poprzednich błędów, ale sprawił, że Francja przystąpiła do wojny z tak świetnym stanem finansowym, jakiego dawno nie posiadała.

Paweł Reynaud to człowiek wielkiej energji i wielkiego realizmu. Gabinet jego jest gabinetem, w którym zasiadają Francuzi, zdecydowani do wszystkich ofiar i przygotowani na największe ofiary na rzecz wojny, która będzie ciężka, ale która musi zakończyć się zupełnym zwycięstwem.

Objęcie przez p. Reynaud teki ministra spraw zagranicznych wskazuje, że nowemu rządowi będzie chodziło o wzmożenie działania na gruncie dyplomatycznym. Jest to reakcja na niepowodzenia, związane z kampanją w Finlandji.

Fakt powołania ministerstwa informacji jest również dowodem chęci wzmocnienia aktywności Francji w dziedzinie propagandowej, która spotkała się z dużą krytyką.

Reynaud, Daladier, Mandel, uczeń Clemenceau i minister kolonji, Frossard minister propagandy — oto nazwiska, które mają uaktywnić działanie Francji w obliczu zbliżających się wypadków.

## Zadowolenie w Londynie

**Londyn 22. 3.** (Rador) Agencja Reutera przyjmuje utworzenie nowego rządu francuskiego i twierdzi, że z nagłego kryzysu rząd wyszedł wzmocniony. Szczególnie cennym jest fakt pozostania w ministerstwie wojny p. Daladier, który cieszy się wielką popularnością w kołach wojskowych. Wielkiego znaczenia jest fakt, że ministerstwo to zyskało wreszcie samodzielnego ministra (dotychczas minister wojny p. Daladier był premierem, a przez to i ministrem spraw zagranicznych), który będzie mógł poświęcić się wyłącznie swemu resortowi.

Na czele rządu stanął człowiek, który od dawna posiada markę energicznego i zdecydowanego. Zdolności swe wykazał na stanowisku ministra finansów, przeprowadzając z powodzeniem ciężkie dzieło reformy finansowej. Najlepszym miernikiem jego wartości będzie przyjęcie, z jakim spotka się w prasie niemieckiej. A nie ulega wątpliwości, że prasa niemiecka nie będzie go oszczędzała, uważany był bowiem zawsze w Niemczech za przyjaciela Anglji.

Jednocześnie donoszą z Brukseli, że szybkie rozwiązanie kryzysu rządowego we Francji było dla belgijskich kół politycznych prawdziwą niespodzianką. Ciągłość działów zapewniają liczni najwybitniejsi ministrowie, którzy z gabinetu poprzedniego przeszli do nowego.

W Brukseli panuje przekonanie, że nowy rząd zyskał na energji i że żywiej poprowadzi wojnę, zarówno na polu wojskowym, jak i dyplomatycznym.

## Ze wzmożoną energią

Korespondent paryski «Universulu» donosi, że nowy gabinet francuski utworzony został w 30 godzin po dymisji poprzedniego gabinetu. Opinja publiczna słusznie podkreśla, że gabinet Daladier-Reynaud zastąpiony został przez gabinet Reynaud-Daladier, co ma tym większe znaczenie, że kilkoletni pobyt p. Daladier na stanowisku kierownika ministerstwa wojny przyczynił się wielce do organizacji francuskich sił zbrojnych i do przygotowania bezpieczeństwa Francji. To też głosowanie Izby, w którym większa część deputowanych wstrzymała się od głosowania nie dotykało bynajmniej p. Daladiera.

Skład nowego gabinetu świadczy, że Francja zamierza prowadzić wojnę ze wzmożoną energją.

O nowym premierze twierdzą tu, że jego znana energja nada tempo we wszystkich dziedzinach polityki wojennej. Jeden z dzienników holenderskich nazywa nowego premiera francuskim Churchillem.

Z gabinetu usunięte zostały osobistości miękkie, do jakich należał m. in. p. Georges Bonnet.

Wyszedłszy z Pałacu Elizejskiego, nowy premier p. Reynaud oświadczył, że stworzy rząd w duchu gabinetu wojennego «tygrysa» Clemenceau i że rząd «starego tygrysa» z r. 1917 posiadał tę samą liczbę ministrów.

Oprócz takich nowości, jak międzyministerialny komitet wojenny i ekonomiczny, stworzono jeszcze jedną nowość: ministerstwo informacji, które powierzono energicznemu ministrowi Frossard i dodano mu podsekretarza. Świadczy to, że nowy premier przywiązuje dużą wagę do propagandy, tak wewnątrz kraju, jak i na zagranicy.

## Synteza Clemenceau-Poincaré

Jednocześnie korespondent berliński «Universulu» donosi, że w Berlinie nie wierzono w sukces misji p. Reynaud i twierdzono uparcie, że nie zdoła on utworzyć nowego rządu. Z chwilą nadejścia do Berlina wiadomości, że p. Reynaud utworzył nowy rząd zajęła się prasa jego osobą, twierdząc, że [illegible] jest [illegible]. Nowego premiera francuskiego uważa się w Berlinie za wykonawcę testamentu Poincarégo, natomiast Mandel uważany jest za wychowanka Clemenceau.

«Deutsche Allgemeine Zeitung» sądzi, że nowy gabinet jest syntezą zasad Poincaré-Clemenceau z czasów Wielkiej Wojny.

[illegible] wydaje się pod uwagę, że Niemcy pamiętają, że zwycięskie zakończenie Wielkiej Wojny miała Francja do zawdzięczenia tym dwu wielkim mężom, [illegible] w jakich oczekiwany jest zmian polityki wewnętrznej i wojennej Francji.

**RZYM, 22/III.** Dziennik [illegible] wojna wejdzie w nową fazę. Twierdzenie to motywowane jest nie tylko zmianą rządu w Francji, ale i coraz większym zacieśnieniem działalności koalicji państw wojujących.

Należy uważać za pewne, że działania będą coraz częstsze i coraz poważniejsze.

## Na cześć Wodza Naczelnego Polski

### Śniadanie w Klubie amerykańskim w Paryżu

PARYŻ, 22/III (Rador). Klub amerykański w Paryżu wydał śniadanie na cześć premiera gen. Wł. Sikorskiego. W czasie śniadania premjer gen. Sikorski wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd narodowi amerykańskiemu i prezydentowi Rooseveltowi.

Mówca zaznajomił następnie członków Klubu i zaproszonych gości z walką, jaką Polska stoczyć musiała w obronie swej niepodległości z ogromną przewagą nieprzyjaciela w lotnictwie i w materiale wojennym i jak musiała ulec tej przewadze sił.

Następnie p. Premjer określił rolę Sowietów, które wmieszały się niespodzianie do wojny niemiecko-polskiej i wyraził w końcu silne przekonanie w tryumf świętej sprawy Polski i sprzymierzonych.

## Mołotow jedzie do Berlina

### lecz o trójsojuszu niema mowy

LONDYN, 22/III (Rador). Agencja Reutera donosi, że wiadomość nadeszła ze Sztokholmu o wielkanocnej podróży Mołotowa do Berlina wywołała sensację we wszystkich stolicach europejskich.

Radio belgijskie podało, że według wiadomości z Berlina po spotkaniu na Brennerze Europa będzie miała ujrzeć nową sensację dyplomatyczną.

Pogłoski, według których oczekiwać ma sojusz trzyczłonowy między Berlinem, Rzymem i Moskwą straciły wiele na swej aktualności na skutek oświadczenia jednego z przywódców narodowo-socjalistycznych, że wiadomość ta jest co najmniej przedwczesna.

Korespondent «Universulu» donosi z Berlina, że ożywienie w niemieckich kołach politycznych ustąpiło miejsca dużemu spokojowi. Wbrew oczekiwaniom nie należy oczekiwać na koniec tygodnia żadnych sensacyj i według informacyj z kół zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych koniec tygodnia upłynie spokojnie.

Nie mniej w Berlinie przywiązuje się wielkie znaczenie do nagłej podróży ambasadora sowieckiego Szkwarcewa do Moskwy. Natomiast wykluczyć należy nowej podróży ministra von Ribbentropa do Moskwy, podkreśla się bowiem, że był on już dwukrotnie w Moskwie, nie doczekawszy się dotąd rewizyty.

Niektóre koła nie biorą poważnie pod uwagę wiadomości o możliwości przybycia w czasie Świąt do Berlina Mołotowa. W każdym razie utrzymuje się pogłoska o kombinacji niemiecko-włosko-sowieckiej w sprawie południowego wschodu Europy. Podobno w związku z tą sprawą przewidywana jest bliska podróż w tamte strony ministra von Ribbentropa.

Oficjalnie jednak zaprzeczają tej wiadomości i twierdzą, że w najbliższej przyszłości podróż taka nie jest brana w rachubę.

Następny numer
**KURIERA POLSKIEGO**
ukaże się
**we wtorek, 25 b. m. wieczorem**

CANADIAN PACIFIC RAILWAY
EMIGRACJA DO KANADY
i U. S. A.
Bezpłatnych informacyj udziela
Generalna Reprezentacja
Company „TRANZIT" - BUCUREŞTI III,
BUCUREŞTI III STR. GH. DUCA 1.
Telef. 4?-31 albo
CERNAUTI, Str. REG. FERDINAND 33

## SUMNER WELLES powróci do Europy z „planem pokoju" Roosevelta?

TELCA-PRESS donosi z Waszyngtonu, że według wiadomości z kół dobrze poinformowanych podsekretarz Sumner Welles, który w niedzielę przybędzie do Nowego Jorku, powróci wkrótce po Wielkanocy do Europy, i odwiedzi ponownie stolice państw wojujących i Rzym.

W tę drugą podróż specjalny wysłannik prezydenta Roosevelta zabierze z sobą propozycje pokojowe, jakie wypracowane zostaną przez prezydenta po dokładnym zbadaniu przywiezionych przez Sumnera Wellesa informacyj i spostrzeżeń.

## Rząd fiński podał się do dymisji

PARYŻ, 22/III (Rador). Agencja Havasa donosi z Helsinek, że rząd fiński podał się do dymisji.

Parlament fiński odroczył obrady do dnia 27 marca. Po powrocie z Moskwy delegacji fińskiej utworzony zostanie nowy rząd.

Jednocześnie donoszą, że wojska sowieckie okupują szybko, uzyskane w traktacie pokojowym terytorja Finlandji. Przesmyk Karelski jest już całkowicie w rękach wojsk sowieckich.

TELCA-PRESS donosi ze Sztokholmu, że wskutek oporu sowieckiego plan sojuszu obronnego fińsko-norwesko-szwedzkiego należy uważać za zaniechany. Opór sowiecki skierowany jest głównie przeciw przystąpieniu do sojuszu Finlandji, przyczem Sowiety powołują się na artykuł 12 Traktatu pokojowego.

## Nowe żądania Sowietów

Stockholm, 22/III (Rador). Dziennik «Stockholms Tidningen» przynosi wiadomości w związku z wiadomościami o dalszych żądaniach Sowietów pod adresem Finlandji.

Przy spotkaniu przedstawicieli sowieckich z delegacją fińską dla ratyfikowania traktatu pokojowego przedstawiciele sowieccy oświadczyli, że nowe granice muszą być przesunięte bardziej na zachód, aniżeli to było początkowo ustalone.

Dziennik szwedzki dodaje, że delegacja fińska dała do zrozumienia, iż niema możności oporu i musi się poddać tym nowym żądaniom.

## Zgon prof. L. Sternbacha

W Krakowie zmarł w wieku lat 76 prof. Leon Sternbach najwybitniejszy hellenista europejski, wydawca Ojców Kościoła.

Jest to 17 wypadek śmierci wśród profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej internowanych w listopadzie ub. roku przez niemieckich okupantów.

## Nowe pociski niemieckie

LONDYN, 22/III (Radar). Jeden z lotników angielskich, którzy w nocy ostatniej przeprowadzili bombardowanie wyspy Sylt oświadczył, że Niemcy używają nowych pocisków przeciwlotniczych. Pocisk ten, znalazłszy się na pewnej wysokości, pęka, wyrzucając około 10 mniejszych pocisków, rozrywających się wokoło.

Drugi lotnik stwierdził, że nowy pocisk jest rodzajem petardy, wypełnionej materiałem wybuchowym, działającym na znaczne odległości, rozrywających się przy wybuchu petardy.

## REZUREKCJA POLSKA

Z KAZANIEM

odbędzie się w Wielką Sobotę o godzinie 19,00 w Kościele św. Wincentego a Paulo — Str. Sofia 1. (dojazd autobusem nr. 31 i 32 do Pomnika Lotników).

---

## P. Ambasador Roger Raczyński do Rodaków

Drodzy Rodacy!

Nie mogąc Was odwiedzić w uroczystym dniu Wielkiejnocy i podzielić się z Wami, w myśl odwiecznego naszego obyczaju, święconym jajkiem, pragnę w tej przynajmniej formie dać świadectwo pamięci o Was i wyrazić najlepszych dla Was życzeń.

Obyczaj nasz kazałby mi życzyć Wam «Wesołych Świąt», czy też «Wesołego Alleluja». W warunkach jednak, w których, dzięki powszechnie znanym wypadkom, znalazła się cała Polska i wszyscy Polacy — albo gnębieni w Kraju, albo z niego wygnani — znikąd trzeba niewątpliwie innego sposobu ujęcia tych życzeń. Bo jakaż mogła by być mowa o «wesołych» Świętach, lub «wesołym» Alleluja, gdy to, co obecnie przeżywamy, będziemy potem wspominać w słowach, których mniej więcej przed stu laty użył już wielki nasz poeta, Zygmunt Krasiński, wołając z głębi zbolałego serca: «Z ziemi moich ojców przez wroga wygnany, deptać musiałem obcych lądów łany i słuchać z dala tych «szatanów wycia, co ziemię moją zakuli w kajdany».

To też, łącząc się myślą z wszystkimi Polakami, przebywającymi na gościnnej ziemi rumuńskiej, w tym dniu Zmartwychwstania, w którego obchodzie prapolskie pierwiastki i chrześcijańskie tradycje, stanowiące zasadniczy czynnik naszej tysiącletniej kultury, w tak znamienny sposób się splatają, życzę Wam, Drodzy Rodacy, jednego: abyśmy w następne Święta wielkanocne ujrzeli Polskę zwycięską, sprawiedliwą, wielką.

## Wyjazd J. E. ks. Nuncjusza Cortesiego

### Serdecznego opiekuna wychodźctwa

J. E. Nuncjusz Ks. Filip Cortesi przemawia od ołtarza do Polaków.

W nadchodzący poniedziałek opuszcza Bukareszt, udając się do Rzymu, J. E. Nuncjusz Apostolski Ks. Filip Cortesi.

W czasie swego półrocznego z górą pobytu wśród uchodźców polskich w Rumunji Ks. Nuncjusz rozwinął szeroką akcję charytatywną, otaczając ich opieką. Nie szczędził sił i zdrowia, odwiedzając polskie obozy, i wraz z pomocą materialną niósł im słowa otuchy.

Przy pociągu (Gara de Nord, godz. 10 rano), zgromadzą się z pewnością liczne rzesze Polaków, aby Przedstawicielowi Ojca św. wyrazić głęboką wdzięczność za wszystko, co uczynił.

KAZIMIERA IŁŁAKOWICZÓWNA

## Ojczyzna

Zdeptali mię hukiem obozów
łopotem i hurkotem..
Przeszły desanty, stanęły straże.
Nie wiem o tem.
I włożyli na mnie ciężar
nad siły,
ale ja wstanę na wiosnę z mogiły
i zwyciężę.

Przykryli mię [illegible] tysięcy grobów
i myślą, że nie ma na to wstania
sposobu.
A ja pod grubemi śniegami
rosnę kwiatami rajskiemi.
Oto pęcznieją w pąkach cal
od lat, od lat,
i przebiję się w maju biały
bez.

Niema takiego zła, któregobym spokojna cała
w głębi swej nie wytrzymała.
Spływam krwią, ach, krwią męczeńską spływam
ale z mej głębi krew przelana znowu wstaje żywa
kośćmi, pąkami, kwieciem rozwinięte..
...Jutro nad złem zwycięskiem burza się rozpęta.
Jutro zadrgocą mogiły i ja zadrgocę cała
I wybuchnę z grobów żywa — na pół czerwona, pół biała.

## O ludu mój, ludu...

O ludu mój, za rzeką, za górą...
Po wygasłych ogniskach, po koszarach i obozach
— do serc żołnierskich pod skrwawionym mundurem
zstąpiło Dzieciątko Boże,

Niema takich zapisów, niema takich rad,
niema żadnych ludzkich pamięci..
Tam — gdzie BYŁ dom, tam gdzie — BYŁ sad
mieszka Matka Boska w nocy,

Obsiądźmy tu na złocistym brzegu,
oddaleni setkami od ziemi..
prosząc Panienkę z Dzieciątkiem po drodze,
modlić się nad zabitemi,

# WIOSNA WOJNY

Gdy piszemy te słowa, myśląc o Świętach Wielkanocnych i o wiośnie, która z takim trudem przełamuje opory zimy, wszystkie znaki na ziemi, na morzu i na niebie wskazują że stajemy się w przededniu wydarzeń, które dla przebiegu tej wojny mogą być, jeżeli jeszcze nie decydujące, to w każdym razie przełomowe. Wiosna roku 1940, Święta Wielkanocne, przypominające o najpotężniejszym triumfie Odrodzenia ludzkości, mogą zbiec się z nowym kryzysem w życiu narodów, Europy, świata.

Pod niejasnym określeniem «zmiany metody prowadzenia wojny» kryć się mogą wydarzenia, które [illegible] krajom.

* * *

Nie byłoby celowe dalsze docieranie, o czym mówiono na Brennerze. Będziemy wszakże najbliżsi prawdy, jeżeli zaznaczymy, że spotkanie to świadczyło o podjęciu przez Rzeszę niemiecką rewizji jej polityki wojennej.

Na czem polityka ta polegała? Nie trudno to stwierdzić. Od lat, od czasu militaryzacji Nadrenji, wystawienia linji obronnej Zygfryda wzdłuż granicy francuskiej, polityka niemiecka starała się oddzielić Anglję i Francję nowym murem chińskim, zbudowanym wzdłuż Renu, od całej Europy wschodniej, południowej i północnej. Wszystko, co było na wschód od Renu i od Alp miało stać się pokojowo podległą «przestrzenią życiową» Rzeszy.

Przeprowadzono wszakże ten plan w ten sposób, aby nie doprowadzić do otwartego zbrojnego konfliktu z Anglją i Francją. Licząc się z niedołęstwem obu tych mocarstw, wyczekując pewnej flegmy i ślamazarności, polityka niemiecka przez szereg lat stwarzała fakty dokonane w Europie środkowej, ryzykując na pewno wiele, ale wiedząc, że do wojny z zachodniemi mocarstwami na razie nie dojdzie.

Politykę tę uprawiały Niemcy z całą konsekwencją.

Miała być ona oczywiście tylko wstępem do zapewnienia Niemcom panowania nad całą Europą, do odebrania Francji roli mocarstwa o [illegible] interesach, i do zniszczenia w końcu potęgi Wielkiej Brytanji. Anglja, pozbawiona wpływów i głosu w Europie, straciłaby wszystko dominującą rolę w świecie.

Były to jednak cele dalsze. Na razie chodziło polityce niemieckiej o utrzymanie Anglji oraz Francji na zachodnim brzegu Renu w bezczynności. Zarówno bezkrwawa okupacja Austrji, jak następnie układ monachijski oraz kolejna inkorporacja Czech z rozciągnięciem opieki nad Słowacją mogły nasuwać Rzeszy niemieckiej przypuszczenie, że plan «pokojowego» odepchnięcia Anglji od Europy całkowicie się udał. Decyzja Polski stawienia zbrojnego oporu — nieoczekiwany przez politykę niemiecką sojusz Wielkiej Brytanji z Polską pokrzyżowały sny o rezygnacji «starszej» Anglji ze swojej pozycji światowej i ze swoich praw politycznych.

Ale i wówczas sądziły Niemcy, że uda się Wielką Brytanję «zakorkować» na Renie i Kanale La Manche. Dla osiągnięcia tego celu Rzesza niemiecka nie zawahała się uczynić szeregu kapitalnych ofiar na rzecz tych, których do niedawna uważała za głównych wrogów Niemiec, narodowego socjalizmu i świata, to znaczy na rzecz Sowietów.

Układ niemiecko-sowiecki miał przede wszystkiem umożliwić Niemcom przeprowadzenie kampanji przeciw Polsce w takim tempie, by państwa sprzymierzone nie zdążyły na serio wystąpić na zachodzie. Liczono się w Berlinie, że pokonanie Polski i układ z Sowietami skłonią Anglję i Francję do odstąpienia od walki, do rezygnacji z tradycyjnych wpływów politycznych i z pozycji mocarstwowych.

Mowa kanclerza Hitlera z dnia 6 października 1939 roku zwracała się do Anglji i Francji z wyraźną sugestją: «Po co mamy zaczynać walkę, która jeszcze nie rozpoczęła się. Uznajmy wzajemnie nasze stany posiadania i rozejdźmy się do domów».

Propozycja nie została przyjęta. Do ostatnich dni liczono wszakże w Berlinie, że może jednak uda się to, że może jednak dojdzie do kompromisu.

Nadzieje te zawiodły ostatecznie. Idea pokoju kompromisowego odrzucana jest stanowczo w Anglji i we Francji. Realizację jej uważają za niemożliwą zarówno w Watykanie, jak i w Waszyngtonie. A zatem Niemcy stoczyć muszą walkę. Nie udało się utrzymać Anglji i Francji w bierności za Kanałem La Manche względnie za Renem.

Fakt ten zmusza Rzeszę niemiecką do zmiany metody prowadzenia wojny, zmusza ją do decyzji, które różnymi zręcznymi i śmiałymi manewrami w ciągu lat ostatnich starała się odsuwać i unikać.

W obliczu takiej sytuacji Niemcy zmuszeni byli wyjaśnić stosunki swe z swymi neutralnymi sojusznikami, to znaczy z Włochami i Sowietami, by uzyskać od nich jeżeli nie pomoc wojskową, to przynajmniej pomoc polityczną i gospodarczą. Razem z nimi chciałyby one ponadto osłonić się przed niebezpieczeństwami, jakie grozić mogą Rzeszy z północy, gdzie po wojnie fińskiej wytworzył się stan niepewności, i z południa, gdzie stoi armja gen. Weyganda.

Oto jest sens rozmów na Brennerze, które zapowiadają zmianę metody wojny po stronie niemieckiej.

* * *

Zmienia się ona również po stronie państw sprzymierzonych. Wyrazem tego są głosy prasy angielskiej i francuskiej, uchwała Senatu francuskiego, domagająca się prowadzenia wojny ze wzmożoną energją, kryzys gabinetowy we Francji, zapowiedź rekonstrukcji rządu w Anglji. Wszystkie te objawy nie są dowodami słabości. Przeciwnie, świadczą one, że opinja obu państw sprzymierzonych domaga się zmiany w prowadzeniu wojny i zajęcia bardziej czynnej, bardziej zaczepnej postawy wobec Niemiec.

Epilog wojny fińsko-sowieckiej przyczynił się do wzmożenia krytycyzmu w państwach sprzymierzonych w stosunku do dotychczasowej polityki wojennej obu mocarstw. «Pokój moskiewski» stał się bodaj punktem zwrotnym dla taktyki Wielkiej Brytanji i Francji.

Wyrazem tej zmiany może być charakterystyczne ostatnie przemówienie, wygłoszone przez angielskiego ministra wojny p. Olivera Stanleya. Minister Stanley zajął się mianowicie ostrą krytyką, z jaką wystąpiła prasa niektórych państw neutralnych, między innymi Holandji, pod adresem Anglji i Francji, zarzucając obu tym mocarstwom zbyt wielką słabość w niesieniu pomocy Finlandji. Pisma holenderskie dowodziły, że zaufanie państw mniejszych do Wielkiej Brytanji nie będzie wzrastało dopóki kraje, którym Anglja udziela swoich gwarancyj, będą padały ofiarą napaści.

Minister Stanley stwierdził, że krytyki te, które prasa angielska notowała z całą lojalnością, mogą stać się dla Wielkiej Brytanji ciekawą i ważną «nauką». Anglja nie mogła udzielić większej pomocy Finlandji, gdyż nie chciała pogwałcić neutralności Norwegji i Szwecji. Skoro jednak takie jej stanowisko, wypływające z daleko idącego poszanowania praw państw neutralnych, spotyka się z krytyką opinji właśnie narodów neutralnych, to fakt ten stanowi «naukę», o której Anglja nie będzie mogła zapomnieć i która znajdzie w Wielkiej Brytanji swoich uczniów.

Jest to zapowiedź bardziej bezwzględnego postępowania w razie nieuniknionej konieczności. Jest to zapowiedź zastosowania nowych metod, skoro dotychczasowe zawodzą i uważane są przez przeciwników Anglji, a nawet przez niektóre kraje neutralne za przejawy słabości. Premjer Chamberlain zapowiedział już, że okręty wojenne angielskie [illegible] w razie koniecznej potrzeby na wody terytorjalne Norwegji.

Anglja i Francja przygotowują się zatem do wzmożenia metod walki, którą chcą prowadzić bezwzględnie aż do zwycięstwa.

* * *

Czy te zmiany metod w prowadzeniu wojny wywołają zmiany stanowiska wielkich mocarstw neutralnych? Czy Stany Zjednoczone, Italja i Sowiety przystąpią do wojny?

Jeśli chodzi o Stany Zjednoczone to ich stanowisko jest jasne. Przechyla się ono coraz wyraźniej na stronę sprzymierzonych. Stany Zjednoczone zapowiadają, że dążyć będą do rzeczy pokoju sprawiedliwego, trwałego i ogólnego. Przykładem pokoju «niemoralnego» jest, zdaniem opinji amerykańskiej, pokój fińsko-sowiecki. Stany Zjednoczone nie chcą, by wojna europejska zakończyła się pokojem «niemoralnym», jakimś nowym Monachium, sankcjonującym czasowe podboje i zabory. Polityka Stanów Zjednoczonych do tych wytycznych będzie się stosowała.

Włochy pozostają nie wojującym sojusznikiem Niemiec, przyczem we wszystkich swoich wystąpieniach kierować się pragną własnym swoim interesem, chcąc z wojny tej wyciągnąć jak największe korzyści. Interes nie nakazuje dziś Italji uczestniczenia w wojnie, im więcej wojujące mocarstwa będą się wyczerpywać, tym bardziej wzrośnie rola Italji. Skoro nie może dojść do pokoju kompromisowego, utrzymującego obecny stan rzeczy, niech więc toczy się walka, ale możliwie najdalej od granic Italji. Polityka Rzymu sprzyja więc stabilizacji pokoju na południu Europy i na Bliskim Wschodzie, obawiając się zarówno ekspansji sowieckiej w tym kierunku, jak i zbyt wielkich i zbyt jednostronnych wpływów armji gen. Weyganda.

W razie ataku sowieckiego ku Cieśninom, Italja musiała by poprzeć spontanicznie i bezinteresownie akcje sprzymierzonych. Woli jednak nie dopuścić do tej alternatywy, by móc samodzielnie decydować o terminie i o cenie, za jaką rzuciła by na szalę swoje siły.

Taktyka niemiecka i włoska może się więc znowu zbiegać w pewnym punkcie i w stosunku do pewnych zagadnień. Będzie to trwało dopóty, dopóki nie rozwinie się prawdziwa wojna. A po tym, powiadają w Rzymie, zobaczymy...

A jak się zachowają Sowiety? Sowiety podpiszą wszystko, byle by wojna ciągnęła się na prawdę. Udzielą Niemcom poparcia na tyle, by podtrzymać w Rzeszy gotowość do walki, ale we wszystkim kierować się będą swoim interesem, swoim, a nie niemieckim dążeniem do hegemonji. Sowiety wrócą na szlaki Piotra Wielkiego. Na szlakach tych spotykają Anglję, ale walczyć z nią będą różnymi sposobami dla siebie, nie dla Berlina.

* * *

Polska, trzecie państwo sprzymierzone, przygotowuje się również do walki zasadniczej.

Dywizje jej będą niedługo gotowe, by udać się na front. Lotnictwo polskie — jak oświadczył Naczelny Wódz — jest już dziś silniejsze, niż było w chwili rozpoczęcia wojny. Odegra ono czynną i ważną rolę w tej wojnie.

Polska jest więc nadal aktywnym czynnikiem w zmaganiach dziejowych. Dzielnie znoszone cierpienia jej ludności nie idą na marne, stając się źródłem siły i oporu narodu, jego dążeń do odrodzenia, a zarazem przyczyniając się do coraz pełniejszego rozbudzenia sumienia świata.

W wyniku tej wojny świat ulegnie gruntownej przebudowie. Dla przyszłości Polski zasadnicze znaczenie będzie miał jej czynny udział w tych przemianach. Nie popełnia się obecnie błędu, jaki ciąży na naszej polityce z początku 17 wieku, kiedy Polska nie wzięła udziału w wojnie trzydziestoletniej, zachowując się biernie wobec przemian, jakie świat wówczas przechodził. Wyłoniły się one przecież w traktacie westfalskim, który zdecydował o układzie Europy na długie lata. Ówczesna nieobecność Polski, uchylanie się od wojny — było początkiem upadku polskiej myśli politycznej i początkiem dekadencji polskich wpływów politycznych w Europie.

Obecna aktywna postawa Polski, fakt, że ona pierwsza w Europie przeciwstawiła się z bronią w ręku agresji, jest dowodem żywotności narodu polskiego i zapowiedzią ostatecznego zwycięstwa sprawy polskiej pod tym warunkiem dalszej jak największej aktywności wszystkich Polaków.

Dziś, gdy natura budzi się do nowego życia, we wszystkich krajach rozbrzmiewa jedno tylko hasło: Jak największej energji, pracy, wysiłku, ofiar dla sprawy ogólnej. W zmaganiach tych nie może braknąć polskiego wysiłku, polskiej aktywności. Wszelka bierność, wszelkie marnowanie energji, każde uchylanie się od obowiązku było by zbrodnią [illegible] walki.

# EUROPA JUTRA (O PRZYSZŁEJ FEDERACJI)

Wojna kiedyś się skończy i nastąpi oczekiwany pokój. A chociaż dzisiaj wszystkie nasze myśli skupiają się na zagadnieniu wojny, nie możemy przecież zapomnieć, że nie jest ona celem, ale tylko środkiem, który prowadzi do pokoju.

W niektórych podręcznikach prawa międzynarodowego spotkamy określenie, że pokój jest to taki stan, w którym nie ma wojny. Jest to oczywiście błędne. Pokój ma w sobie wartość pozytywną, nie jest tylko zaprzeczeniem wojny, jest postacią twórczą stosunków pomiędzy ludźmi i narodami.

To też nie dość jest skończyć wojnę, aby zapanował pokój. To był wielki błąd ludzi 1918 roku, którzy, zawierając traktat pokojowy, widzieli w nim samym źródło przyszłego pokoju, i przypuszczali, że dzieło ich jest skończone. Tworząc Ligę Narodów, myśleli przede wszystkim jak zapobiec wojnie, jak ją zwalczać, ale nie myśleli o tym, jak zbudować, utrwalić, pokierować pokój.

A tymczasem pokój, podobnie jak wojna nie jest celem, ale środkiem. Cenimy go jako stan, w którym istnieje możność twórczej pracy społecznej. Można powiedzieć wprost — pokój jest to współpraca ludzi i narodów dla powszechnego dobra. [illegible] pokoju tam, gdzie ludzie ze sobą nie stykają się w harmonijnym współdziałaniu. Nie dość jest jednak zaprzestać wojny, aby harmonijne współdziałanie powstało samo. Trzeba je organizować, trzeba je rozwijać i umacniać, nie pozostawiając przypadkowi [illegible]

Powszechnie [illegible] jest wzajemna zależność narodów, [illegible] pomimo wszystko [illegible] do stałego [illegible] dóbr materialnych i [illegible]. To [illegible] jest [illegible] na niej [illegible] pokojowe i harmonijne współżycie narodów. [illegible] aby uczynić z niej źródło powszechnych korzyści. Aby temu zapobiec, trzeba podjąć wysiłek twórczy, trzeba organizować współpracę społeczną, trzeba szukać dla niej form takich, któreby nie były [illegible] powszechnemu pożytkowi.

Tę prawdę, jak się zdaje, [illegible] już ludzie 1940 roku. [illegible] ruchów politycznych [illegible] przekonanie o konieczności takiej organizacji [illegible] międzynarodowego, która by pozwoliła [illegible] harmonijną współpracę międzynarodową.

Mówić o tym nie jest rzeczą przedwczesną, chociaż przed nami jest może jeszcze długa wojna, bo przecież do pięknego zwycięstwa [illegible], na którym można oprzeć dobrze zorganizowane współżycie międzynarodowe, może być prawdziwym zwycięstwem usuwającym wojnę z widowni na długo.

Są dwie metody rozwiązania sprawy zależności pomiędzy narodami — metoda panowania i metoda współpracy. Pierwsza jest dosyć prosta — polega na użyciu siły; druga jest bardziej skomplikowana, wymaga też głębszych wartości moralnych. Pierwsza daży do opanowania ładu opartego na sile, a więc nietrwałego z istoty, bo każda siła zużywa się, a kiedy słabnie, nie może powstrzymać współzawodnictwa sił, które ją obalą. Druga pogłębia poczucie ładu i wolności, a jest to drogą, prowadzi do wzrostu najwyższych wartości, jakie współżycie ludzi może wytworzyć.

W stosunkach międzynarodowych pierwsza nosi nazwę imperjalizmu, druga — federalizmu.

Polska zna dobrze wartość społeczną federacji, praktykowała ją w swej historii z powodzeniem, to też nie dziwota, że kiedy dzisiaj mówi się o federacji, jaka by miała powstać po wojnie, byłaby ją Polska powita z sympatią. Z sympatią i z zainteresowaniem.

Bo po pierwsze: pojęcie federacji jest bardzo rozległe, obejmuje wiele różnych postaci współpracy międzynarodowej, od bardzo luźnych do bardzo ścisłych. Tak według klasyfikacji [illegible] Ligę Narodów zalicza się do grupy t. zw. Konfederacji państw, federacją jest imperjum wielko-brytyjskie, federacją Stany Zjednoczone Ameryki, Brazylia, Australia, Kanada, Szwajcarja, a wyjątkiem Z. S. R. R. nazywa siebie federacją.

O jakiej tedy federacji myślimy mówiąc dla przyszłego współżycia narodów? Czy luźnej w rodzaju Ligi Narodów, czy ściślejszej, wzorowanej na federacji, na Stanach Zjednoczonych, czy na Wielkiej Brytanji, albo raczej przybierającej jakąś inną, nieznaną dotąd postać?

Drugie pytanie ściśle z poprzednim związane dotyczy zakresu państw, któreby miały związek federacyjny stanowić. Czy byłaby to [illegible], o jakiej myślano w roku 1939 [illegible] projekt [illegible], czy związek [illegible], jak Wielka Brytania, [illegible] grup państwowych szczególną bliskością [illegible].

[illegible] pozostaje [illegible] lub jeszcze bardziej [illegible] nowej organizacji międzynarodowej, środków jakiemi ma rozporządzać, form prawnych jej ustroju, zakresu rzeczywistej współpracy, [illegible]. Jakieby dla poszczególnych państw wchodzących w skład związku federacyjnego wypływać mogły, czyli t. zw. [illegible].

Z pośród szeregu tych niedyskutowanych pytań [illegible] na razie jedno, również jednak najważniejsze, bo z niego wynikają dopiero wszystkie inne pytania i odpowiedzi na nie zależeć będą od rozstrzygnięcia tego podstawowego zagadnienia: jaki ma być cel przyszłej federacji? Czego od niej będziemy oczekiwali?

Aby odpowiedź mogła być dobrze uzasadniona zwracamy się [illegible] do dotychczasowych doświadczeń. Po wojnie 1914—18 również była mowa o tworzeniu międzynarodowej organizacji i wyraz «federacja» bywał, choć nie tak starannie jak obecnie, z jej powstaniem łączony. Organizacja ta, jak wiemy, zawiodła pokładane w niej nadzieje pomiędzy innymi także dlatego, że jej cele nie odpowiadały jej środkom.

Wstęp do paktu Ligi Narodów tak określa cele tej instytucji: «rozwinąć współpracę pomiędzy narodami i zapewnić im pokój i bezpieczeństwo». To ujęcie celów było słuszne, ale kiedy zaczęto nadawać im formy konkretne w organizacji, zapomniano prawie doszczętnie o pierwszym «współpracy» i zaczęto rozprawiać wyłącznie o «pokoju». Zapomniano, że współpraca jest właśnie istotą pokoju, że nie wystarczą ani sądy międzynarodowe, ani uroczyste akty przepisu wojny, ani budowa wspaniałych gmachów, w których nie będą odbywały [illegible] zgromadzenia, ani umowne kalkulacje rozbrojeniowe, ani prawnicze wybiegi, [illegible] i współpracy nie będzie, jeżeli państwa [illegible] się od siebie barierami ekonomicznymi, jeżeli w jednym kraju będzie się palić pszenicę i topić kawę, a w innym nie będzie chleba, jeżeli w jednym kraju będą miliony bezrobotnych a w innym niezaludnione obszary [illegible] zamknięte przeciwko emigracji — to żaden kunszt prawniczy ani zręczność dyplomatyczna nie pomoże.

Zagadnienie współpracy międzynarodowej i związane z nim zagadnienie pokoju sięgają daleko głębiej do życia ekonomicznego i społecznego ludzkości. Kto dziś chce stworzyć trwałą i pożyteczną organizację międzynarodową, musi ją oprzeć na wymogach ekonomicznych i społecznych, musi postawić jako cel współpracę w obydwóch tych dziedzinach i musi wyposażyć tę organizację w odpowiednie środki działania zapewniające możność osiągania na tym polu dobra powszechnego.

Na to pierwsze pytanie co do celu przyszłej federacji odpowiedzieć zatem trzeba stwierdzając, że celem tym będzie rzeczywista współpraca ekonomiczna i społeczna.

*Serdeczne życzenia, wiary, woli i siły przesyła swym Czytelnikom KURJER POLSKI*

## Zatrute strzały

Copyright by «Kurjer Polski»

# Bumerang

Koncepcja walki z «demo - plutokracjami» ma swą wiarę i swą argumentację ekonomiczną.

Jakżeż mogłaby być inaczej, skoro koncepcja to jest niczym innym, jeno przeniesieniem zasady walki klas o podział dóbr z terenu wewnętrznego na teren międzynarodowy — a walka klas, to kategoria ekonomiczna.

Narody «demo - plutokratyczne» — to narody bogate, kapitalistyczne, natomiast narody rewolucji, narody proletarjackie — to narody biedne. Wojna obecna jest więc niczym innym, jeno kontynuowaniem walki klas, na platformie międzynarodowej, to chęć doprowadzenia walki klas do «dyktatury» konsekwencji.

Myśl przeniesienia walki klasowej z terenu wewnętrznego na teren międzynarodowy jest naprawdę dowcipna, frapująca i na pozór, logiczna koncepcja. Jeśliby stanąć na gruncie zasady równości, jeśliby dążyć do usunięcia przywilejów płynących z majątku, to dlaczego mielibyśmy się zatrzymać na terenie wewnętrznym, dlaczego postulatów tych nie rozszerzyć i na teren międzynarodowy! Wszak faktem jest, że są narody biedne i bogate, pokrzywdzone i uprzywilejowane, wydziedziczone i obdarzone wszystkimi łaskami tego świata.

Ale i tu występuje przed nimi ten sam prymitywizm myślenia, który cechuje całą koncepcję «demo - plutokracji».

Idea przeniesienia zasady walki klas na teren międzynarodowy jest pojęciowo absurdem. Jest to maska ideologiczna, za którą kryją się zwyczajne interesy imperjalistyczne. Nie ma żadnej analogji pomiędzy klasą społeczną a narodem. Naród wytwarza pewien dorobek społeczny, który nie dzieli się pomiędzy klasy, toczące ze sobą walkę o należyty udział w dochodzie. Klasy tworzą pewien wspólny organizm gospodarczy, związany ponadto silnemi węzłami łączności organizacyjnej, ideowej narodowej i etycznej.

Tego wszystkiego nie ma w relacjach poszczególnych państw. Co łączy np. Polskę z Urugwajem czy Paragwajem, Nicaraguą czy Panamą?

Przeniesienie tej idei równości gospodarczej jest pozbawione wszelkiej logiki i realnego sensu, jest niczym innym jeno zabawą słowną.

Bo co nakazywałaby równość gospodarczą państw i narodów, dla której realizacji Niemcy rzekomo podejmują walkę z «demo - plutokracjami»?

Czy znaczyłoby to, że narody zajmujące ziemie żyźniejsze lub bogatsze w kopaliny musiałyby po jakimś czasie ustąpić swój teren narodom zajmującym ziemie uboższe!

Albo narody posiadające fabryki i wspaniałe urządzenia, powinny te urządzenia lub ich wartość oddać do wspólnej puli całej ludzkości?

Czy narody prześcigające w postępie gospodarczym powinny być ciekiełone na rzecz narodów będących w zastoju?

Idea równości gospodarczej klas ma silne korzenie etyczne, jakkolwiek praktyczna jej realizacja w czasach powojennych wymagała więcej zaś nią polityka.

Ale idea zrównania gospodarczego narodów nie posiada tych korzeni etycznych, a przy bliższym wejrzeniu przedstawić się nam musi, jako zwyczajny absurd.

Miałaby ona dopiero wówczas jakiś sens, gdyby powstała organizacja ogólno - ludzka o jakichś celach ponadnarodowych, gdyby powstał twór ogólno - ludzki o realnej nadbudowie klasowej, etycznej i gospodarczej, zbliżonej do tworu państwa narodowego.

Dopóki tego nie ma, walka z «demo - plutokracjami» jest tylko maską ideologiczną, za którą kryje się pożądanie cudzej własności i chęć jej zagarnięcia.

Niemcy zresztą, na terenie ich własnej rozszerzonej dziś «strefy interesów» demonstrują wyraźnie, jak należy rozumieć realizację zasady równości gospodarczej narodów.

Zabierając innym narodom skarby, ich warsztaty pracy i wszystko inne, uzależniając zatem słabszych narodów siebie samych, a więc naród bogatszy, bardziej przemysłowy i bardziej kapitalistyczny, praktykuje jeno zasadę walki klas na terenie międzynarodowym, ale w sensie oznaczającym ideę równości gospodarczej.

A teraz pytanie, które mogłoby najbardziej może zaambarasować propagandę niemiecką.

Czy Niemcy przypadkiem nie należą same do pierwszego szeregu plutokracji w sensie gospodarczym? Jeśli staniemy na stanowisku ekonomicznym, bogactwa narodowego i dochodu narodowego przeliczonego na głowę ludności, dojdziemy do przekonania, że Niemcy należą obok Stanów Zjednoczonych, Anglji i Francji, do czterech najbogatszych narodów świata.

Prawdziwe kryterium bogactwa leżało nie w posiadaniu dostatecznych surowców czy żywności, na własnym terytorium, ani kruszców szlachetnych, ani lokat zagranicznych czy dewiz, ale ogólny stan majątku i dochodu społecznego w przeliczeniu na głowę ludności. A pod tym względem Niemcy wyprzedzają bardzo wiele narodów.

To, że w tej chwili, a [illegible] już od paru lat Niemcy są pozbawione surowców zamorskich, nie powinno nas złudzić co w ocenie ich zasobów. Zjawisko to przypisać należy nie ich ubóstwu, ale celom i metodom ich gospodarowania. Niemcy świadomie wszystkie wartości gospodarcze, przemienili w ramach swych możliwości na maszyny uśmiercające, na bombowce, tanki, armaty i amunicję. A przemienili po to, bo wykalkulowali sobie, że w ten sposób zdobędą można militarnie takie i same wartości gospodarcze, surowce i żywność, urządzenia przemysłowe i zasoby finansowe, a nawet urządzenia domowe obcych obywateli znajdujące się na podbitych orężem terytoriach.

Gdyby Niemcy gospodarowali normalnie, gdyby utrzymywali pokojową wymianę gospodarczą z całym światem, nie cierpieliby na głód surowców i żywności, a mieliby wszystkiego poddostatkiem, tak, jak Anglja, która choć pod wielu względami gorzej wyposażona w surowce i środki żywności na swych wyspach, nie cierpi jednak na brak żywności i surowców.

Walkę z plutokracjami mogłyby w Europie podjąć wiele narodów, wśród nich narody słowiańskie, jak Polska, Jugosławja, Bułgarja, Rosja — mogłyby również podjąć narody romańskie, takie, jak Włochy i Hiszpania — w żadnym zaś razie Niemcy, które są jednym z przodujących w Europie państw przemysłowych, kapitalistycznych, o bardzo wysokim dochodzie i majątku narodowym przeliczonym na głowę ludności.

Jest paradoksem wielce niesmacznym, że Niemcy podejmując sztandar walki z «demo - plutokracjami» rozpoczęły tę walkę od zamachu na niepodległość narodu polskiego, który należy chyba do najuboższych narodów w Europie i który w tym czasie zresztą wcale nie był demokracją.

Gallus

---

# Wierzę i ty musisz wierzyć...

Kajetan jest dziś niezwykle spokojny, poważny. Usiadł na łóżku, gładzi jasne, wyczesane na wydanie bródę, milczy.

— Spojeni z ziemią, przywiązaliśmy się do życia, wyssało je z naszych ... Świadomość śmierci unosi się nad głowami naszymi, jak zwały groźnych chmur. Zimne chmur tych cienie spadają na dusze i charaktery, myśli i czyny nasze...

Kajetan mówi powoli, milknie chwilami, zamyśla się, jakby szukał, wybierał spośród napływających myśli. W mrokach małej izdebki wypowiedziane powoli słowa zdają się zastygać w ciszy, przestrzeni...

— Ale i dziś to nie dla nas, nieszczęśników ziemi, wartość wszelka, — ciągnie dalej.

— Przychodzą chwile dla ludzi związanych wspólnotą pochodzenia, tradycji, głoszonych wspólnym językiem, kultura, że życie to w skali wartości spada gwałtownie, a nawet zostaje wyłączone, pominięte w rachunkach świata. Przychodzą dni czynu, płomieniami uczuć zapalają dusze wszystkich w narodzie, słabych i potężnych, dawnych i niegasnących, ludzi o duszach skomplikowanych i prostych, jak młody dębczak w lesie. Rządzeni się oni w ich sercach głosem zbiorowym, formuje w ich młodzieżach nakazem twardym, bezwzględnym jak stal. To jest duch narodu... Wiecznie świętą, nieśmiertelną jest dusza narodu...

Umilkł Kajetan. Wśród nagich ścian pokoiku zapada mrok. W kącie gdzieś ciemnio błyska ogień pod garnkiem zastawionej wody. Wypełnia małą izdebkę szmerem cichym, monotonnym jak szelest przesypującego się piasku klepsydry. Kajetan patrzy w jasne prostokąty okien. Spostrzega więcej, dalej, niż inni...

— Widzę, — mówi — [illegible]

[illegible]

— Mówisz o Bogu Kajetanie, — przerywam ciszę, — przecież różnych bogów uczciła ludzie jednego narodu.

— Jeden jest Bóg, a tylko wyobrażenia Boga są różne u ludzi, mówi Kajetan. [illegible]

[illegible]

— Jutro jest dniem, od którego zaczyna się świat. Dzień każdy rozpoczyna historię świata i twego życia na nowo... I o tym pamiętaj [illegible] by prowadzić...

Uciekł Kajetan. Słowa jego miękkich padły w mą duszę jak suche, smolne drwa w płonące jasne ognisko. I rozniecił ogień jaśniej, zakwitły żywymi płomieniami wiary.

Milczący siedzimy na przeciw siebie. Od blach kuchenki bije ciepło miłe, łagodne. Z jej szczelinach szpar wydobywają się blaski czerwone i tańczą, skaczą się niespokojnie na gładkich ścianach izdebki. W milczeniu, którym jedynie mowy wielkie, słowami dusze można wypowiedzieć, czyta Kajetan odpowiedź na słowa swoje:

— Wierzę od dawna jak [illegible], jak ty, i wiem, że to tylko [illegible]

[illegible]

JAKUB TRZELA

[illegible]

# ŁAZARZU, WSTAŃ!

Kiedyś, w dzieciństwie moim, [illegible] o Panie
[illegible], co [illegible] wisiał na ścianie.
[illegible], a nie Królów Królem
I [illegible]
[illegible] Szaty [illegible]
[illegible] odcinały [illegible],
[illegible] krew [illegible] niespokojnym źródłem
[illegible] Twe [illegible] wychudłe.

[illegible]
Lecz nie [illegible] Ciebie, [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] przed [illegible]
[illegible], [illegible] pod oknami,
I tak [illegible] w kościele
Z Bogiem [illegible] był mi przyjacielem.

A później, kiedy [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wstań!

* * *

[illegible]
[illegible]
Gdzie tryumfalna fala [illegible] tonów,
Orkiestry huczne grały, wśród barwnych neonów
[illegible]
[illegible] się rozkosznym wirem karuzeli.
I wtedy myśleć zacząłem: przecież Bóg ze światem
[illegible]
Nie [illegible] Bachanem
Lecz godnym władzy, królem musi być i panem.

[illegible] więc tego Boga. I [illegible]
[illegible] w niebie [illegible].
Czekając trwale aż po [illegible] życie
[illegible] zjedzie na [illegible] rydwanie
Wielkiej Niedźwiedzicy i [illegible],
Nie w ranach już, lecz w [illegible]
[illegible]
[illegible] wiary,
[illegible] ofiarne trebory,
Lecz [illegible] i puste przestworza
Znów [illegible] prawdy [illegible]
Modlitwy moje w dale płynęły nieznane,
Jak [illegible], wiatrem potargane.

* * *

I oto [illegible] w myślach, niespodzianie
Objawiłeś mi prawdy swej postać, Panie!
To już na obcej ziemi, w [illegible] niedzielę
W [illegible] Kościele,
Gdzie [illegible]
Moc swej [illegible] w [illegible]!

Nie widziały Cię oczy me przez łez zasłonę,
I nie [illegible],
[illegible],
Nie [illegible] Twojej [illegible]
[illegible]
[illegible]
I wiem [illegible]
[illegible]
światem.

Aby [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] wstań!

# Orle pióro... Odwiedziny w Sołońcu

Kto jeden z naszych uchodźców, przebywszy granicę w drugiej połowie września, jechał drogą na Gurę Humora i Campulung i nie widział nawet, jak blisko przejeżdżał wioszek polskich wsi gminskich, położonych w najbliższym niemal sąsiedztwie [illegible] Gura Humory,

Bo oto, minąwszy Radowce, idź za Solka, a nie dojeżdżając do Kaczyki, skręca wybitnie polna droga w prawo tak bystro ku płynącemu w dole potokowi, jakoby się w łódkę [illegible] wjeżdżało, a przebywszy [illegible] mostek, ... [illegible] w górę.

Ale w szczyt [illegible] już pierwsze chaty polskie i po [illegible] [illegible] nasi.

Na [illegible]

[illegible]

A potem zerwał się [illegible]

[illegible]

A [illegible], jak [illegible] mówi, Co jeden — to [illegible]

[illegible]

Na wieść z Polski [illegible]

[illegible]

I tak żyje się od stu lat prawie [illegible] z Pleszy i Pojana Mikuli, Prześ[illegible] pod Tatrami, [illegible] Małopolskę, zatrzymali się na jakiś czas w okolicy Brzeżan i Dolliny i ruszyli dalej w świat, aż dotarli w te bukowińskie lasy. [illegible]

[illegible] Orła...

# Linia Karola II

Francja posiada swą niezdobytą linię obronną Maginota, Niemcy szukają osłony w linii Zygfryda, Finowie bronili się niemal przez cały czas wojny fińsko-rosyjskiej na linii Mannerheima. Rumunia posiada również, czy może posiadać będzie w najbliższej przyszłości — skoro prace mają być ukończone już w przyszłym miesiącu — swój system obronny, zwany Linią Króla Karola.

Przy terytorium liczącym 295 tysięcy kilometrów kwadratowych Rumunia bronić musi 3400 kilometrów frontu, z których tylko 450 przypada na granicę morską — brzeg Morza Czarnego. Cała reszta, blisko 3 tysiące kilometrów jest granicą lądową z krajami następującymi: Rosją, Polską, Węgrami, Jugosławią i Bułgarią. Dla zapewnienia sobie bezpieczeństwa ze strony sąsiadów Rumunia tworzyła dotąd przyjaźnie i układy polityczne. Tak np. wraz z Czechosłowacją i Jugosławią tworzyła t. zw. Małą Ententę, która wydawała się jej osłoną dostateczną wobec jakichś zamiarów agresywnych ze strony Węgier. Tak samo porozumienie Bałkańskie jednoczące Rumunię, Jugosławię, Grecję i Turcję miało w szachu trzymać Bułgarię.

Co dotyczy Polski — Rumunia posiada z Polską najlepsze stosunki sąsiedzkie. Nawet sprawy rumuńsko-rosyjskie przez czas dłuższy mocno zagmatwane zdawały się stopniowo polepszać i od r. 1934 po zawarciu normalnych stosunków dyplomatycznych — układać się zupełnie zadawalająco. Poza tym Rumunia nie jest krajem, któryby miał zgłaszać jakieś rewindykacje terytorialne. Wszystko, czego Rumunia pożąda, sprowadza się do status quo obecnego. Jej polityka jest ściśle obronna. Natomiast kraje sąsiednie żywią pewne pożądania. Tak np. Rosja nie może zapomnieć Besarabii, Węgry — Siedmiogrodu, Bułgaria — Dobrudży. Stan posiadania Rumunii zdawały się jednak dotąd bronić dostatecznie obowiązujące traktaty.

Żołnierze strzegą wałów przeciwczołgowych, które ciągną się długim wężem wzdłuż granicy.

W r. 1937 zaczęły się zjawiać pewne znaki, świadczące niepokój. Przebudowująca się pod znakiem narodowego socjalizmu Rzesza niemiecka postawiła Europę przed zagadnieniem rewizjonizmu. Najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla Rumunii zarysowało się ze strony Węgier. Przystąpiono więc natychmiast do umocnienia granicy węgierskiej. Przebiega ona na przestrzeni 430 kilometrów, z czego ledwie kilkadziesiąt kilometrów jest jako tako przez koryto rzeki Mures. Na pozostałych jednak 400 kilometrach teren jest otwarty i wystawiony całkowicie na ew. inwazję.

Pierwsze roboty wykonane zostały za czasów ministra Tatarescu według planu gen. Stafla. Chodziło początkowo o proste umocnienia polowe wzdłuż granicy po obu brzegach Oradea Mare. Ludność miejscowa powołana została do pracy. Z biegiem czasu plan pierwotny został znacznie rozszerzony i dziś trzy silnie umocnione linie ciągną się w głąb [illegible] Rumunii z tej strony między samą granicą i istotną linią obronną naturalną — pasmem Karpat. Lecz jeszcze do jesieni r. 1939 ten system obronny był jedynym jaki Rumunia posiadała podczas gdy wszystkie jej inne granice pozostawały całkowicie otwarte.

Wojna europejska głęboko zmieniła tę sytuację. Wejście w grę Rosji sowieckiej u boku Niemiec postawiło Rumunię wobec niebezpieczeństwa, wymagającego środków obronnych. Skutkiem kampanii wrześniowej r. z. w Polsce 346 kilometrów granicy polsko-rumuńskiej, najbezpieczniejszych dotąd, zajętych zostało nagle przez wojska sowieckie. Jeśli dodamy tu 812 kilometrów granicy rumuńsko-rosyjskiej, wyznaczonej przez Dniestr między Besarabią a Ukrainą to widzimy, iż na przestrzeni 1158 kilometrów Rumunia styka się z Rosją, której stanowisko z dnia na dzień staje się coraz bardziej zagadkowe. Poza tą granicą w pewnym momencie stało już niedawno 3 miliony Rosjan gotowych do rozpoczęcia kroków wojennych. Dla ich powstrzymania Rumunia dysponowała tylko nielicznymi pułkami garnizonów Besarabii i Bukowiny. To było wszystko.

I oto dlatego od 5 miesięcy Rumunia gorączkowo pracuje nad budową fortyfikacji z tej strony, przyczym sto tysięcy ludzi stale jest tu na robotach. Król Karol wraz z księciem następcą Tronu Michałem udał się tam również, by osobiście przekonać się o stanie prac. Jak już wspomnieliśmy, za miesiąc, t. j. w kwietniu r. b. to dzieło będzie zakończone i Rumunia w razie zaatakowania będzie mogła skutecznie stawić czoła napastnikowi poza swą Linią Karola.

Linia ta na północy i na wschodzie biegnąc frontem do Rusi Zakarpackiej, Małopolski Wschodniej i Ukrainy przedłuża system obronny wzniesiony przeciw Węgrom. Zakrywa ona również na południowo-wschodnią część granicy rumuńsko-bułgarskiej między Morzem Czarnym i biegiem Dunaju, dochodząc do linii tej rzeki — znakomitej granicy naturalnej Rumunii z południa. Cała linia fortyfikacji wynosi więcej niż 2 tys. kilometrów.

Linia Karola nie jest podobna do linii Maginota, czy Zygfryda. Musiała być wzniesiona szybko i w warunkach zupełnie szczególnych. Składają się na nią trzy elementy. Frontem do Ukrainy rozciąga się niekiedy na parę set metrów w głąb potężna sieć drutów kolczastych. W innym miejscu widzimy jakby nowy mur chiński z bloków cementowych 2 metrów wysokości i 3 metrów grubości nie do przebicia dla czołgów. Mur ten posiada przerwy w niektórych miejscach, ale przerwy te zamknięte są przez kozły żelazne i «kozły hiszpańskie», przez które przechodzi prąd wielkiego napięcia. Gdzieindziej wreszcie wykopano szerokie kanały, które w każdej chwili można będzie wypełnić po brzegi naftą i podpalić. Będzie to więc mur płomienny, który ma osłaniać Rumunię.

Oto system obronny narodu, który postanowił w tej wojnie strzec pilnie swej neutralności, ale który też nikomu nie da pogwałcić całości swego terytorium.

Mur betonowy długości 2300 km otacza Rumunię.

Linia zasieków na Besarabii i Bukowinie.

# Męstwo a charakter

### Pana «de V. M.» w odpowiedzi

Autorowi podpisanemu «de V. M.» podobało się zabrać głos na temat męstwa a charakteru. Stwierdzić należy, iż o ile temat sam nie jest nowy, skoro zajmowali się nim z powodzeniem jeszcze starożytni, to zajęcie tegoż w rozważaniach pana de V. M. zdaniem naszym niezbyt szczęśliwie wypadło. Wydaje nam się, iż omówienie męstwa i charakteru w sposób przez pana de V. M. obrany jest nie tylko nie rzeczowe, ale wprost szkodliwe. Dlaczego — postaramy się tu uzasadnić.

Szanowny Autor stwierdza, iż oficerowie zawodowi sił polskich zbrojnych nie stanęli na wysokości zadania w kampanii wrześniowej r. z. Autor odkrył «niski poziom męstwa wielu członków naszego korpusu oficerów zawodowych», przez co oficerowie ci w cnocie męstwa dali się ubiec oficerom rezerwy, gdyż, jak szanowny Autor twierdzi, «oficerowie rezerwy okazywali naogół — w piechocie przynajmniej znacznie więcej męstwa od zawodowych».

Zjawisko to Szanowny Autor usiłuje tłumaczyć. Odrzuca też, iż «rezerwiści odwagę wykazywali znacznie lepiej niż zawodowi dlatego, że nie dość oceniali niebezpieczeństwo» i nie zadawala Go ujęcie, iż zawodowi lepiej orientowali się w ogólnym położeniu i mieli wyższe poczucie jego beznadziejności. Dlatego też prędzej załamali się od niefachowych rezerwistów». Nie, Szanowny Autor przyczyn tego zjawiska nie przypisuje tak przejściowym wpływom. Szuka ich głębiej i twierdzi, iż «poziom samego męstwa był u zawodowych naogół niższy». Pozostaje pytanie: dlaczego? Dlaczego to poziom męstwa oficerów zawodowych polskich sił zbrojnych w kampanii wrześniowej r. z. był niższy od poziomu naszych oficerów rezerwy?

Otóż pan de V. M. twierdzi, iż stało się to dlatego, iż naszym oficerom zawodowym zabrakło charakteru. Że charakter naszego zawodowego korpusu oficerskiego przeżarty był przez pijaństwo i rozpustę. Przyczym Szanowny Autor dodaje, iż «opinia polska zwracała nieraz przed wojną uwagę na zły stan ogólnego poziomu moralnego — tak w szczególności jeśli chodzi o etykę małżeńską — w naszym korpusie oficerskim. Z przykrością konstatowaliśmy również uleganie pijaństwu w bardzo licznych wypadkach».

Powiedzieliśmy na wstępie, iż ujęcie tematu przez pana de V. M. uważamy za nietylko nie rzeczowe, ale wprost szkodliwe. Podtrzymujemy tę tezę w całej pełni.

Po pierwsze twierdzimy, iż jest ona nie rzeczowe, nie istotne, nie zgodne z prawdą. Na czym to Szanowny Autor oparł swój sąd? Na jakichś sporadycznych, zaobserwowanych wypadkach. Ileż tych wypadków być mogło? Kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt. Nasza kampania wrześniowa nie trwała dłużej niż kilka tygodni. Szanowny Autor w kampanii tej nie mógł być jednocześnie wszędzie. Kilka zaobserwowanych wypadków nie wystarczy, by wyrazić sąd tak niesłychanie surowy, tak dotkliwie krzywdzący, tak ciężką okrywającym hańbą nasz korpus zawodowy, liczący kilkanaście tysięcy oficerów. Kampania wrześniowa trwała zbyt krótko, by sąd ten miał głębsze podstawy, pozatym w całej tej kampanii, wskutek spóźnionej mobilizacji powszechnej (nie z naszej winy, jak to widzimy jasno z ogłoszonej niedawno drukiem Żółtej Księgi francuskiej) nie sięgnęliśmy jeszcze do głębi rezerwuaru naszych oficerów rezerwy, zestawianie więc cnót naszych oficerów zawodowych z cnotami oficerów rezerwy jest niesłuszne. Nie mamy zamiaru niczego ujmować naszym oficerom rezerwy. Jesteśmy z nich dumni. Ale właśnie dlatego, iż faktem jest, iż nie zdążyliśmy się w kampanii wrześniowej zmobilizować, że nie zdążyliśmy sięgnąć do rezerw w całej pełni, zmuszeni byliśmy prowadzić wojnę raczej elementem kadrowym, oficerami zawodowymi. To oni, Szanowny Panie de V. M., bronili się na czele dziesiątkowanych batalionów przeciw dywizjom pancernym, to oni na białą broń po desperacku szarżowali czołgi, tracąc, jak to niedawno powiedział Wódz Naczelny, szereg wszystkich dowódców szwadronów, to oni zrywali się, niejednokrotnie ranni, w powietrze przeciw dziesięciokrotnej przewadze przeciwnika i oni przeprowadzili cudem bez map i przyrządów nawigacyjnych okręty polskie poprzez zaminowane i strzeżone przez silną flotę przeciwnika morza do portów angielskich. To oni wreszcie, w znakomitej większości oni bronili Warszawy, Lwowa, Modlina, Helu, Westerplatte. To byli ci, którzy w bitwie pod Kockiem już po upadku Warszawy walczyli do ostatniego ładunku. Zapisali nowe karty bohaterstwa broni polskiej. Czyż ludzie o charakterze przeżartym przez «pijaństwo i rozpustę» mogliby tego wszystkiego dokonać? Czyż inaczej Wódz Naczelny mógłby powiedzieć, iż wielu z tych oficerów zasłużyło na krzyże Virtuti Militari? Wspomnieliśmy, iż padali na polu walki dowódcy szwadronów i kompanii, ale faktem jest przecież, że w kampanii tej padali też i dowódcy pułków, a nawet — co w wojnie jest rzadkością — dowódcy wielkich jednostek. To byli oficerowie zawodowi, Szanowny Panie de V. M. i to są fakty. Fakty, na których podstawie można wyprowadzać pewne zasady ogólnej natury.

Bo, jak powiedzieliśmy, zasad takich wyprowadzać nie można na podstawie krótkotrwałej parutygodniowej obserwacji kilku, czy nawet kilkudziesięciu wypadków z niezbyt zaprawne szerokiego punktu widzenia. Nie wiemy, na jakim szczeblu pan de V. M. miał, jak to pisze we wrześniu r. z., szczęście «być w linii». To, co jednak mówi zdradza wyraźnie, iż szczebel ten nie mógł być wysoki, co też i nie może dawać szerszych horyzontów obserwacji. W takich warunkach sąd musi być subiektywny. Ale sąd taki nie pozwala na wyprowadzanie wniosków ogólnych. Przeciwnie: zabrania je stawiać. Sądy subiektywne o jednej i tej samej rzeczy mogą być zupełnie różne. Np. Szanowny Autor przyznaje się, iż odbył zwycięską kampanię r. 1920 i może zapewnić, że nigdy nie widział na oczy nikogo wyższego szarżą nad rotmistrza», skąd wnosi, iż «generałowie nie są na to, aby się pokazywali szeregowcom». Natomiast tak się składa, iż niżej podpisany także odbył zwycięską kampanię r. 1920 i niejednokrotnie, nie opuszczając przez cały czas tej kampanii swego oddziału, widział nie tylko swego dowódcę pułku, ale i widywał często dowódcę dywizji, widział swego dowódcę armii, a nawet miał szczęście raz widzieć Naczelnego Wodza. Stąd mój (może subiektywny wniosek) iż generałowie są między innymi i po to, aby się niekiedy pokazywali szeregowcom. Czyż nie?

Nie mamy zamiaru mnożyć takich przykładów subiektywnego sądu, których [illegible] podają. Raz jeszcze powtarzamy tylko, iż budowanie teorii na zasadzie tego rodzaju doświadczeń jest nierzeczowe i odpieramy jaknajsilniej jakiekolwiek przeciwstawianie naszych oficerów zawodowych oficerom rezerwy a więc tym samym ogółowi naszej inteligencji, najszerszym masom społeczeństwa. Nasz korpus oficerów zawodowych nie był, nie jest i nie będzie jakąś zamkniętą, odgrodzoną od reszty społeczeństwa kastą. Przeciwnie, jest integralną tegoż społeczeństwa częścią. Ma także same co reszta społeczeństwa cnoty, zalety i wady.

Tyle co do nierzeczowości wniosków Szanownego Autora, podpisującego się inicjałami de V. M. Na tym by skończyć można. Ale niestety, pozostaje jeszcze jedno: szkodliwość stawiania tego rodzaju sprawy.

Na zasadzie przypadkowo zebranych obserwacji wydaje się sąd hańbiący nasz korpus oficerski. Kiedy? W czasie, gdy Polska poprzez armię usiłuje odbudować swą państwowość. W czasie, gdy idzie gra o Polskę, gdy nie wolno niczego jej pomniejszać, gdy mamy stawiać ją możliwie najwyżej, gdy przypominać musimy światu o wszystkich naszych prawach mówiąc o największych naszych, niezaprzeczalnych wartościach. Przecież nie dla czego innego właśnie, a tylko dla tych przyczyn, Wódz Naczelny i szef Rządu Rzeczypospolitej niejednokrotnie mówił, iż nie czas teraz na sądy, sąd zostawić należy przyszłości!

I oto w tym czasie, w dobie najwyższej gry o Polskę, gdy wrogowie nasi nieprzerwanie usiłują szukać sposobów, by nas oczerniać, by upadek nasz przypisać naszej tylko winie, a nie zachłanności wrogiej, cóż się dzieje?

Znajduje się Polak, który szuka przyczyn klęski naszej w braku charakteru — oficerów zawodowych, który — śmiemy wierzyć — nie wie nawet jaką tym samym przysługę może oddać wrogowi, podając mu gotową, zatrutą strzałę do ręki.

C. de K.

---

## NA SZALACH WOJNY

# SIŁY ZBROJNE WŁOCH

Rozmowa w Brennerze, spotkanie Hitlera z Mussolinim, przypomniały w opinii publicznej, iż prócz stron wojujących istnieje w Europie mocarstwo trzecie. Kraj zgodnie ze słowami Mussoliniego nie neutralny i — jak dotychczas «nie prowadzący wojny», Italia.

Powstaje pytanie, jaki jest ciężar gatunkowy Italii, a przede wszystkiem, jakim może być jej potencjał wojenny? Z resztą, Czytelnik zapytać może [illegible] na szalę w chwili, gdy Duce uzna za stosowne wyjść z pozycji nie neutralnego i nieprowadzącego wojny państwa? Na pytanie to postaramy się odpowiedzieć pokrótce.

Włochy są krajem mierzącym około trzystu tysięcy kilometrów kw., stosunkowo gęsto zaludnionym. Liczą obecnie 44.500.000 mieszkańców. Położenie kraju z punktu widzenia strategicznego jest korzystne: głęboko wysunięty w morze półwysep zamknięty jest na granicy lądowej z Francją, Szwajcarią, Niemcami i Jugosławią pasmem najwyższych i najniedostępniejszych gór w Europie — Alp.

Obrona tego półwyspu sprowadzać się musi do posiadania dostatecznie silnej floty wojennej i lotnictwa broniącego kraju od strony morza i armii lądowej strzegącej granic «suchych». Cały wysiłek Włoch po wielkiej wojnie światowej a przede wszystkim cały wysiłek systemu politycznego, panującego we Włoszech — faszyzmu — zmierza też do tego, by zapewnić krajowi dostatecznie silne środki obronne na lądzie, wodzie i w powietrzu.

Italia [illegible] z wojny r. 1915—1918 i osiągnęła zwycięstwo, osiągnęła jednak kosztem wielkich i ciężkich ofiar, których [illegible] armia włoska wówczas stała na wyżynie nie było to możliwe.

Od owych lat zmieniło się jednak wiele we Włoszech. Na podstawie doświadczeń wojennych przeprowadzono w wojsku włoskim gruntowne reformy zakończone ustawą w r. 1926. Pamiętać też trzeba, że jeszcze i po tym roku Włochy przeprowadziły szereg wypraw zbrojnych i wojen (Libia, Abisynia, Hiszpania itp.), w których wypróbowano zastosowane metody.

Wodzem naczelnym sił zbrojnych Italii jest król, posiadający w zakresie dowództwa swój własny sztab przyboczny i przekazujący swe rozkazy Wielkiemu Sztabowi Generalnemu Sił Zbrojnych dzielących się na trzy armie: armię lądową, morską i powietrzną. Obok Wielkiego Sztabu istnieje instytucja Rady Wojennej. Na wypadek wojny król może wyznaczyć wodza naczelnego jako swego zastępcę w dowództwie.

Przysposobienie wojskowe obejmuje całą ludność Italii już od lat najmłodszych. Jest to organizacja prowadzona przez faszyzm i szkoląca w kilku stopniach, zależnie od wieku (Balilla, Avanguardia, Giovani Fascisti, Premilitare) całą młodzież. Służba wojskowa rozpoczyna się w 21 roku życia, trwa około półtora roku pod sztandarami i kończy się zupełnie (rezerwa, pospolite ruszenie) w 55 roku życia.

Do obowiązku tego powoływany jest w roku mniej więcej cały kontyngent rekruta (częściowe zwolnienia niezdolnych do służby), przez co około 250 tys. obywateli rocznie otrzymuje wyszkolenie wojskowe. Tą drogą Italia na wypadek wojny powołać może do 5 milionów wyszkolonego żołnierza. Poza siłami zbrojnymi istnieje milicja faszystowska (czarne koszule), biorąca udział w wojnach ostatnich (Abisynia, Hiszpania). Milicja ma za zadanie przodować społeczeństwu we wszystkich przejawach życia zbiorowego, dostarcza też wojsku t. zw. batalionów szturmowych. Pozatym niedawno, mimo, iż Italia nie prowadzi wojny, wcielono do armii kilka dywizji czarnych koszul.

Stan z r. 1926 projektował armię lądową w składzie, jak w Polsce, z 30 dywizji piechoty. W związku jednak z prowadzeniem w latach 1935—1939 poruszonych już wyżej wojen i wypraw wojennych, cyfra ta niejednokrotnie podnoszona była z łatwością do 60 dywizji i nigdy do projektowanego poziomu nie spadała. Pogotowie wojenne Italii mimo wszelkich pokojowych zapowiedzi wodza Włoch trwa stale i w każdej chwili może być rozwinięte w całej pełni. Podział wewnętrzny dywizji o 2 pułkach piechoty różni się nieco od dywizji normalnych w innych armiach. Dywizja włoska jest większa od normalnej w innych krajach europejskich, posiada 2 bataliony milicji faszystowskiej każda. Poza tym jej skład więc wynosi: 9 batalionów piechoty plus 2 bataliony milicji, 4 dywizjony artylerii, wojska techniczne, służby itp. Skład pułku piechoty [illegible]: batalion (w Italii jak gdzie indziej istnieją trzybatalionowe pułki piechoty) wyposażony jest w 12 c. k. m. i 18 r. k. m., pułk więc piechoty posiada [illegible] c. k. m., 54 r. k. m. oraz pluton dział polowych 65-milimetrowych.

Zmotoryzowanie i zmechanizowanie armii postąpiło w czasach ostatnich bardzo znacznie naprzód. Przy dużej ilości lekkich i ciężkich czołgów, w które armia włoska jest wyposażona, można [illegible]

Italia jest krajem górzystym armia włoska posiada liczne [illegible] kawalerja włoska liczy bowiem 12 pułków! Kawalerja ta przeznaczona jest do zadań operacyjno-taktycznych, jako oddziały wyższego działania [illegible] mi swego czasu przez gen. Lamarmora, dziś bersaglieri (12 pułków), piechotę na samochodach, artylerię zmechanizowaną itp.

Mówiąc o siłach zbrojnych Włoch, nie można nie wspomnieć choćby w kilku słowach o armii powietrznej i o marynarce wojennej. Oczywiście opis tych armii zasadniczo wymagałby artykułów oddzielnych. Zanim do nich kiedyś przejdziemy, niech nam wystarczy nadmienić, iż zarówno siłom lotniczym, jak i flocie wojennej Italia przywiązuje ogromne znaczenie. Szczególniej rozbudowa lotnictwa włoskiego poczyniła w latach ostatnich bardzo znaczne postępy. Wykorzystano w tym celu doświadczenia już dawniej wyniesione [illegible], zebrano bogate doświadczenia wojenne z Abisynii, a zwłaszcza z Hiszpanii, [illegible] sprawienia sobie dostatecznej ilości pilotów.

Siły bojowe armii powietrznej Włoch oceniać należy na liczbę nie niższą od 3 tysięcy samolotów pierwszej linii. Rozbudowa ta do pewnego stopnia jest [illegible] odbywała się kosztem rozbudowy pogotowia wojennego na morzu. Wyznawano zasadę, iż potężne lotnictwo [illegible] budowanie wielkich drednotów i superdrednotów. Budowano więc raczej lekkie krążowniki i łodzie podwodne. W latach ostatnich z tą polityką zerwano jednak. Italia posiada dziś m. in. dwa najnowocześniejsze okręty pancerne liniowe o 35 tysiącach ton każdy, dwa inne są w budowie i wykończenie [illegible] niebawem.

Tak więc widzimy, iż siły zbrojne Włoch utrzymane są na poziomie godnym wielkiego mocarstwa. Stanowią czynnik bardzo poważny we wszelkich kalkulacjach wojennych czy pokojowych. Niewątpliwie, Italia pamiętać musi, iż jest dziś nietylko metropolią, ale i państwem kolonialnym w Afryce, królestwo Italii nie może zapomnieć nic o swej koronie albańskiej ani o [illegible] cesarstwa Etiopii: znaczna część sił zbrojnych czuwać będzie musiała zarówno w czasie pokoju, jak i tymbardziej w czasie wojny nad ochroną dotychczasowego stanu posiadania.

Gdy mowa o wojnie, pamiętać trzeba, iż silne zmechanizowanie i zmotoryzowanie sił zbrojnych włoskich wymagać będzie stałego dopływu i dużych zapasów płynnego paliwa, którego, jak i Niemcy, Italia zasadniczo nie posiada. [illegible] sobie dostatecznej ilości metali i węgla, które kraj ten stale musi sprowadzać. Są to szczegóły, o których, gdy mowa o stopie pokojowej, można nie wspominać, o których jednak wspomnieć nie wolno, gdy mowa o wojnie, zwłaszcza na dłuższą metę.

**Dr Med. Józef Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE i WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elżbiety Nr. 3 A, I piętro.
Czas. 10—2 i 6—8. Tel. 4-26-55.

**Dr. Med. Gruberg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 11—2 i 5—8. Tel. 44196
Niezamożnym ustępstwa.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 11 i od 3 do 8
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45

DOSKONAŁE MATERIAŁY UBRANIOWE
bezpośrednio z własnego składu poleca firma
**„DORBANȚUL"**
Piata Sft. Gheorghe
róg Str. Doamnei Nr. 5, I piętro.
Ceny przystępne.

PANA DOWÓDCĘ ODDZIAŁU, który po przekroczeniu granicy w Kutach [illegible]

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE POLSKIM

PROSZEK KOGUTEK
BÓL GŁOWY

## Święcone

# Dziennikarze polscy protestują przeciw więzieniu kolegów

Grono dziennikarzy polskich, członków Związku Dziennikarzy R. P., przebywających w Rumunii, ogłosiło następujący protest:

«Dziennikarze polscy, członkowie Związku Dziennikarzy R. P., przebywający w Rumunii, zakładają uroczysty protest przeciw aresztowaniom przez okupantów dziennikarzy i literatów polskich i przesyłają Kolegom więzionym wyrazy otuchy i wytrwania w walce o sprawę polską».

Równocześnie przesłano następującą depeszę do Dyrekcji Prasy na ręce p. dyr. I. Dragu i do Komitetu Porozumienia prasowego na ręce p. prezesa red. I. Lugosianu:

«Dziennikarze polscy uchodźcy jaknajserdeczniej dziękują za okazaną im gościnę i pomoc ze strony władz rumuńskich w szczególności Dyrekcji Prasy i Komitetu Porozumienia Prasowego Polsko-Rumuńskiego.

Wdzięczność, jaką zachowują w sercach dla społeczeństwa i przedstawicieli władz zaprzyjaźnionego kraju, niewątpliwie będzie przyczynkiem wzmacniającym związki sympatii pomiędzy narodem polskim i rumuńskim oraz stanowić będzie w stosunkach obu krajów niezapomnianą kartą».

## Z listów do Redakcji

# Zamiast życzeń dajcie na szkoły

Szanowna Redakcjo!

Zbliżają się Święta Wielkanocne. Według zwyczaju składamy sobie wzajemne życzenia. Mój Boże! Jak bardzo wszyscy pragniemy zmartwychwstania Ojczyzny i tego napewno wszyscy sobie życzymy!

Winniśmy jednak dziś każdy grosz szanować i z wielu rzeczy rezygnować, choćby jak najbardziej tradycją uświęconych. Zwracam się dlatego z prośbą do Sz. Redakcji, aby zwróciła się z apelem do społeczeństwa polskiego w Rumunii, by nie wysyłało sobie wzajemnie w tym roku żadnych życzeń, a pieniądze zaoszczędzone przekazało n. p. na polskie szkolnictwo.

Ze swej strony zamiast tegorocznych życzeń składam w Wydziale Szkolnym w Czerniowcach 200 lei.

Ks. WITOLD HADZIEWICZ
proboszcz w Dunawcu.

# Między prastarymi rzekami słowiańskimi

Ostatni wieczór dyskusyjny, zorganizowany przez Sekcję Kulturalno-Oświatową Komitetu w Domu Polskim, zgromadził nader liczną publiczność z p. min. Al. Potulickim z małżonką na czele.

Ciekawą prelekcję pod tytułem «Między Wisłą a Odrą» wygłosił p. Jan Gajewski. Omówił on z dokładną wiedzą problemy dotyczące ziem leżących pomiędzy tymi prastarymi słowiańskimi rzekami.

Odczyt wywołał bardzo ożywioną dyskusję.

## Ogłoszenia

UNIEWAŻNIAM zagubiony paszport Nr. 23030 wydany przez Konsulat Polski w Bukareszcie na nazwisko [illegible]

Konsulat R. P. w Bukareszcie zawiadamia, iż nadeszła korespondencja dla p. Stanisława Gawlickiego [illegible] Tarnowa z powiatu [illegible] — Polska.

ŚWITALSKI Jan, ur. 17/I 1915 r., zamieszkały w Toruniu, ul. [illegible] 18, poszukiwany przez matkę zamieszkałą w Bohum. Adolfstrasse 8.

Poszukuję Leona KNAPIŃSKIEGO i [illegible]. Posiadam wiadomości od [illegible] z kraju. Osoby, które cokolwiek wiedzą o wyżej wymienionych gorąco proszę o łaskawe powiadomienie na adres [illegible], Ploeşti, Casa Polona.

W Konsulacie R. P. w Bukareszcie znajdują się odpowiedzi z Czerwonego Krzyża dla Marii Jaroszyńskiej, [illegible] i rodziny.

SENETA Jan poszukuje Jana [illegible], Villa [illegible], Hungaria.

ZAGINIONY paszport na nazwisko Fischer Henryk wydany przez Konsulat Polski w Bukareszcie, unieważniam.

BIŻUTERIĘ, złote zęby, obrazy, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuje, płaci wysokie ceny, «Agathos», Pasaż «Villacros» 2, naprzeciw Prefektury.

JĘZYKÓW francuskiego, angielskiego i rumuńskiego, metodą uproszczoną, szybko nauczam. Oferty do Kurjera Polskiego pod «Profesor» lub telefon Nr. 354-38. Nauka w kompletach lub indywidualnie.

Pan Józef [illegible] proszony jest o zgłoszenie się do Konsulatu Ambasady R. P. w Bukareszcie.

Ludwik [illegible] poszukuje [illegible] 9—11, III [illegible], Hungaria.

Inż. SOKOŁOWSKIEGO Zygmunta [illegible] poszukuje: [illegible] Budapeszt, I, [illegible] 9, Hungaria.

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei [illegible]
w Italii i W. Brytanii mies. . . lei [illegible]
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. [illegible]
Redakcja nocna tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia [illegible] 1-ej szpalty na 1-ej stronie [illegible] na str. 2, 3 i 4-ej po lei 8 za wiersz [illegible] 30% taniej. Ogłoszenia [illegible] drobne po 4 leje za słowo. [illegible]

# Łuna nad Warszawą

Fragment z ul. Wierzbowej

Szczytowa ściana przy ul. Wyjazdowej z Dworca Gł.

Obrona Warszawy — to najpiękniejsze karty tragicznych dni wrześniowych, to symbol Polski bohaterskiej, Polski nieugiętej.

W chwili, gdy pościg zmotoryzowany doszedł do granic okręgu łódzkiego, w chwili, gdy wyjechało wszystko, naczelne dowództwo, szereg urzędów skarbowych, policja nawet w raz ze strażą ogniową, każdy, kto tylko posiadał wóz albo zarekwirowany samochód — Warszawa ostała się samotna i [illegible]. Porzucona przez rząd, porzucona przez wszystkich, dla których była tylko, jak się okazało, ośrodkiem mniej czy więcej niewolniczo wykonywanej władzy — przygarnęła dzieci oddziały frontowe. A te, po kilkudniowym ogniu nie uległy ani demoralizacji, ani zwątpieniu, wkopywały się dzień i noc w bruk, ryły szańce, umacniały obronne pozycje. I tak stolica opuszczona stała się dumną stolicą [illegible] przeważających sił nieprzyjacielskich, gotowa ponieść pomoc całego narodu.

W każdej stronie «Łuny nad Warszawą» pamiętnika Stanisława [illegible] jednego z jej bohaterskich obrońców wczuwamy się w tę twardą, nieugiętą, zaciekłą obronę. Proste żołnierskie i jakże piękne, żywe słowa wrzynają się w pamięć budząc uczucie żalu, że nie wszystkim było dane czuwać na szańcach stolicy. Historia walk i obrony kilkudziesięciu kilometrów kw. ziemi, to historia pełnych poświęcenia, nadludzkich zmagań o wolność, o najświętsze boskie prawo narodu do własnego państwa. W zmaganiach tych każdy dawał z siebie co mógł, każdy spełniał swój obowiązek i nic go od tego nie odrywało, chyba śmierć.

Już nie robiły wrażenia naloty, które niszczyły szpitale, dobijając rannych, naloty, które znajdowały ofiary dla swoich [illegible] pośród tłumu wyczekujących na rozdział chleba czy wody kobiet i dzieci. Te metody już były znane z pierwszych dni września. Zaciskały się tylko zęby, gdy artyleryjskie pociski wdzierały się w serce narodu, niszcząc wspaniałe pomniki, bezcenne skarby sztuki narodowej, gromadzone mozołem wieków.

Doszczętnie zburzone Ministerstwo Skarbu

Od pocisków legły w gruzach piękne sale Zamku, złocone, Bacciarellim, pełne rzeźb z marmuru kararyjskiego, nagromadzonych pamiątek historycznych. Ofiarą padły artystyczne wille Saskiej kępy i zatłoczone żydowską biedotą kamienice Nalewek. Huraganowy, 20-godzinny ogień artyleryjski, stosowany nie gdzieindziej, tylko pod Verdun w r. 1916, ustawiczne naloty, brak żywności, brak amunicji, brak pomocy — nie łamały nikogo z ludności stolicy. Śmierć zbliska stała się mniej straszna, nieprzerażająca. Oczerano się z nią w czasie dnia i nocy, w piwnicy i na piętrze, w domu i na ulicy.

Pierwszym wstrząsem była wiadomość o wtargnięciu bolszewików, i wyjeździe Naczelnego Wodza do Rumunii. Już wszystko się skończyło! myślał niejeden. Żołnierz zaś tej miary, oficer z grona tych, którzy od najmłodszych lat zaglądali niejednokrotnie śmierci w oczy, jakim jest autor dziennika — nie wierzy. Opuszczenie wojska przez wodza wydaje mu się nieprawdopodobne. Prędzej wierzy, że Naczelny Wódz stanął na czele kompanji szturmowej i walczy.

To zrozumiałe wstrząśnięcie mija wobec dzielności ludności cywilnej, która w ogniu i dymie, z wiarą w pomoc, spełniała swój obowiązek. Symbolem tych, niezliczonych bezimiennych bohaterów są — i ta matka pięciorga dzieci ginąca od kul samolotu w oczekiwaniu w ogonku na chleb i ta Polka dzielna, która z rannymi oczyma, prowadzona za rękę organizowała jeszcze szpitale i tyle, tyle innych.

Warszawa się broniła. Obrońcy jej wspierali się w niej barykadami wyrwanych bruków, przewróconych tramwajów, przywalonych workami piachu czerwieniejącego własną krwią. [illegible] nowe techniczne [illegible] się również pokotem w ulicach miasta. Zaciskały się zęby walczących pośród pustych oczodołów nagich ścian zwalonych kamienic, wyciągały się ku niebu z niemą zgrozą powykrzywiane ręce wyrwanych od pocisków szyn tramwajowych, [illegible] latarń. Spokoju budziły tylko, [illegible] wszystkie skwery i ogródki kopczyki świeżej gliny, kryjące przed okiem pękających szrapneli ciała bojowników i niewinnych ofiar kobiet i dzieci.

Nie działały ulotki niemieckie zrzucane z samolotów i wzywające do poddania. Zresztą dały one jeszcze jeden dowód metod niemieckich, gdy przez pomyłkę lotnicy zrzucili na Warszawę tysiące ulotek, wzywających Lwów do poddania się, gdyż Warszawa się już poddała.

Po ulotkach przyszły nowe ataki, zmierzające do wyniszczenia wszystkiego, co jeszcze ocalało. Niemcy przerwali dopływ wody i równocześnie rozpoczęli straszliwy atak bombami zapalającymi. Cel był zrozumiały. Podpalić miasto i zniszczyć je, bo przecież nie było czym opanować pożarów. I przyszedł na Warszawę dzień 22 września, dzień jednej wielkiej łuny nad miastem, kiedy ogrom działania artyleryjskiego i lotniczego powiększał gryzący dym, czołgający się po ziemi, chwytający za gardło. Noc, która nadeszła, była jasna jak dzień. Płonęły fabryki na Pradze, płonęły muzea w śródmieściu ze wspaniałymi zabytkami sztuki. Następny dzień pożarów był na to nocą od czarnego, opadającego dymu.

Przyszła wkrótce chwila, gdy autor pamiętnika na szańcach Pragi wyczuł straszliwą pustkę wywołaną rozbiciem radiostacji warszawskiej, uskutecznioną brakiem połączenia telefonicznego z Warszawą. Zrozumiał w tej chwili, że cisza taka zaległa w całej Polsce, gdzie odzywały się jeszcze Hel, Modlin, Warszawa. Przede wszystkim Warszawa. Ona odzywała się najdłużej mimo braku amunicji, żywności i wody, mimo groźby użycia gazów trujących. W tej ciszy ogólnopolskiej Warszawa stała się jaśniejącą łuną heroizmu. Stanęła w poprzek drogi poprzez Europę, zatrzymując wojska niemieckie, które złożyły tu krwawy okup. 127 bombowców zestrzeliła stolica, z kilkuset pilotami, tysiące zabitych i dziesiątki tysięcy rannych położyło się pokotem u wrót dumnego miasta. I gdy brakło już dla dział nawet tej dawkowej od początku amunicji i przyszła kapitulacja — Warszawa uczyniła to w pełni swej godności, bez upokorzenia.

Tak, stała się symbolem Polski nieugiętej, symbolem najlepszych jej synów, którzy wszystko złożyli w ofierze.

Łuna bohaterskiej Warszawy swoim blaskiem nadziei pali się w naszych sercach. Warszawa jest największym wkładem w skarbie historii narodowego poświęcenia. I to jest jej największe znaczenie.

STANISŁAW WICHURA

Narożnik ul. Chmielnej i Nowego Światu

Róg ul. Pierackiego i Nowego Światu

Redaktor [illegible]: KAZIMIERZ HAWRAN

Tipogr. Vremea Bucureşti

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt, środa 27 marca 1940

Nr. 533 (72)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT,
str. Academiei 2. Tel. 3-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunji:
3 lei
[illegible]
w Węgrzech | w Italji
w Bułgarji | we Francji
w Jugosławji

## REYNAUD

Przyjście do władzy rządu Reynaud-Daladier powitane zostało w krajach alianckich z prawdziwym entuzjazmem, a z uczuciem zaniepokojenia w Niemczech. Paweł Reynaud, minister skarbu w gabinecie Daladier-Reynaud, to silnie zarysowana indywidualność, o ogromie skoncentrowanej woli i energii a przejrzystej, kierownie jasnej inteligencji i wielkiej odwadze intelektualnej.

Jego krótka, męska deklaracja, którą złożył w Izbie deputowanych przy objęciu rządów, miała coś ze stylu rozkazów i proklamacyj Wielkiego Korsykanina. «Mamy wszystko do zyskania i wszystko do stracenia» — mówił Reynaud — i dlatego nie ma mowy o kompromisie i dlatego żadna ofiara nie może być zbyt wielka. I choćby trzeba było oddać ostatnią koszulę, nie można wahać się ani chwili, bo i ta koszula zostałaby zabrana przez wroga w wypadku klęski.

Wojna jest totalna, niewątpliwie w tym sensie, że stawia się wszystko, co się posiada, na jedną kartę, aż wygrać wszystko.

Porównano Pawła Reynauda do starego Tygrysa. Jego gabinet także i zewnętrznie przypomina gabinet wojenny formowany przez Clemenceau w r. 1917. Reynaud przypomina Ojca Zwycięstwa przez swą jasność koncepcji, odwagę w realizacji swych koncepcji i niezmożoną wolę zwycięstwa, zwycięstwa za każdą, bezwzględnie każdą cenę.

Nie zna on takich ograniczeń, jak np. szanowanie budynków i obiektów miejskich, szanowanie krwi ludzkiej. Wojna jest walką na śmierć i życie, o być i nie być — a w takiej walce nie można stawiać jakichś ograniczeń i zastrzeżeń. W walce o najwyższe wartości trzeba być gotowym poświęcić wszystko.

To właśnie rozumie Paweł Reynaud, niewątpliwie mąż stanu najwyższego formatu współczesnej Francji.

Kto to jest Paweł Reynaud i skąd nagle zjawia się, jako gwiazda pierwszej wielkości na nieboskłonie politycznym Francji?

Zainteresowania Reynauda leżały głównie w sferze polityki gospodarczej. Sylwetka jego w Izbie deputowanych wysuwa się od r. 1932/33. W tym czasie ni stąd ni zowąd występuje z projektem dewaluacji franka na zimno i związania go z funtem szterlingów, który poddany został dewaluacji już we wrześniu 1931 r.

Mniej więcej przez 4 lata od r. 1932 do r. 1936 Reynaud powtarzał z trybuny sejmowej swoje «ceterum censeo»: «frank powinien być [illegible] na zimno i związany z funtem szterlingów». Francuzi, naród rentierów, nie lubiący zmiany żadnych umów ograniczających ich swobodę ruchów, odrzucali stale jedno, jak i drugie wskazanie.

I przez 4 lata z rzędu gospodarstwo francuskie przechodziło okres długiego zastoju, a potym ostrego kryzysu. Złoto ucieka, ceny spadają, produkcja się kurczy, [illegible] deflacja niszczy i paraliżuje całe życie gospodarcze, dezorganizuje kredyt, skarb i handel zagraniczny.

W r. 1936 przychodzi do władzy rząd Frontu ludowego, który wprowadzając wraz z poprzednim kursem deflacyjnym [illegible] zapoczątkowuje niekontrolowaną inflację na wielką skalę. Inflacja ta wkrótce doprowadza do wielokrotnych, przymusowych dewaluacyj franka, dokonanych w najgorszych warunkach znacznie poza granice wyznaczone w programie Reynauda i puszcza w ruch nieprzerwany łańcuch podwyżek cen i płac — co w jeszcze wyższej mierze, niż okres poprzedni, dezorganizuje gospodarkę narodową Francji.

Reynaud przez cały ten czas powtarza uparcie swą diagnozę, która była jedynie trafną i słuszną. Jego program: dewaluacja na zimno, ale bez inflacji, z porządkiem w skarbie, ze wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym, byłby zaoszczędził Francji około 6 lata marazmu gospodarczego, fermentu społecznego i co za tym idzie i bezwładu politycznego.

(Dokończenie na str. 7)

## Ojciec Św. przeciw gwałtom i podbojom

### Surowe słowa potępienia ze stolicy Piotrowej

W pierwsze święto Wielkanocy Jego Świątobliwość Papież Pius XII odprawił w Bazylice św. Piotra uroczystą Mszę św., której wysłuchało około 30.000 wiernych.

Ojciec Święty przybył do Bazyliki w otoczeniu licznych kardynałów i innych książąt Kościoła, przebywających w Rzymie, dostojników watykańskich i straży.

Podczas nabożeństwa Ojciec Święty wygłosił kazanie, w którym potępił deptanie praw, łamanie traktatów i pożądanie zdobyczy.

«Porozumienie między narodami — mówił Ojciec Święty — zostało ku ogólnemu nieszczęściu zerwane, traktaty, zawarte uroczyście, zostały jednostronnie zmienione, lub po prostu pogwałcone. Cały zmysł wynalazczy, doświadczenie, energia i dobrobyt zostały skierowane ku celom wojennym, lub zbrojeniowym.

Wszystko, co mogłoby być użyte ku podniesieniu dobrobytu i postępowi ludzkości, służy dziś dla celów mordowania i rujnowania narodów. Pokojowa wymiana została powstrzymana, co popycha narody ku nędzy.

Pogwałcenie wszelkich praw pociąga za sobą różne klęski: otwarte miasta i wsi są palone bombardowaniem, bezbronna ludność, starcy, kobiety i niewinne dzieci pozbawione są dachu nad głową, jeśli nie polegli pod tym dachem.

Skąd może przyjść zbawienie w tym stanie rzeczy, jeśli nie od Chrystusa? Tylko Zbawiciel może przywrócić równowagę między prawami a obowiązkami i złagodzić nieprawości przez miłosierdzie. Tylko Ten, który nakazał ciszę wiatrom i burzom może wpłynąć na ludzkość do zgody i braterskiej miłości i sprawić może to, że po ustaleniu przyjaznych stosunków między narodami nie za pomocą siły, lecz na zasadzie sprawiedliwości i miłosierdzia, złożona zostanie broń i uściśnięte się dłonie w atmosferze szczerego zrozumienia i przyjaźni.

Należy prosto wznieść modły do Zbawiciela, aby dał królom, książętom i narodom chrześcijańskim pokój, porozumienie i zgodę.

Następnie Ojciec Święty udał się na dziedziniec środkowy Bazyliki św. Piotra, gdzie został przyjęty gwiżdżącą owacją ze strony olbrzymich tłumów wiernych, zgromadzonych na placu św. Piotra, którym udzielił błogosławieństwa.

Przemówienie Ojca Świętego nadawane było przez radio i był słuchane przez wiernych całego świata. (Oczywiście w krajach, gdzie nie zabroniono posiadania aparatów radiowych lub słuchania stacyj zagranicznych).

## Ppułk. Busler i ppułk. Sobolta polegli

«Głos Polski» donosi, że z pośród oficerów z bezpośredniego otoczenia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w ciągu ostatnich lat Jego życia, zginęli z kampanii wrześniowej ppłk. dypl. Kazimierz Busler i ppłk. Franciszek Sobolta.

Pierwszy z nich zginął na szlaku jako dowódca pułku kawalerii podczas znanego rajdu w Prusach Wschodnich, drugi zaś — na czele pułku piechoty w bitwie pod Płockiem.

## Dozbrojenie na straży świętego dziedzictwa

### Mowa Monarchy do delegacji Senatu

W piątek po południu udała się do Pałacu Królewskiego wybrana przez Senat specjalna komisja, która miała wręczyć Królowi adres z odpowiedzią na Orędzie Królewskie wygłoszone z okazji otwarcia sesji parlamentarnej.

Komisja, prowadzona przez Doradcę Królewskiego i przewodniczącego Senatu p. Argetoianu wprowadzona, została do sali tronowej, gdzie zgromadził się Doradca Królewski, Rząd in corpore, członkowie cywilnego i wojskowego Domu Królewskiego.

Wchodzącym do sali tronowej [illegible] przedstawił J. K. Mości J. Wysokość Następcę Tronu Wielkiego Wojewodę Michała w charakterze senatora i członka komisji.

Następnie Doradca Królewski i przewodniczący Senatu p. Argetoianu odczytał adres z odpowiedzią na Orędzie Królewskie, na które J. K. Mość Karol II odpowiedział w następujących słowach:

Panie Prezydencie,
Panowie Senatorowie!

Słowa, stanowiące odpowiedź Senatu na Orędzie, stwierdzające obecną wolę ciał ustawodawczych, dają Mi zapewnienie, że Wysoki Senat, reprezentujący siły życia rumuńskiego gotów jest współpracować, pełen patriotyzmu, w wyborze środków, które zostaną mu przedstawione przez Rząd. Daje Mi to rękojmię, że będzie to współpraca owocna dla dobra kraju.

Panie Prezydencie,
Panowie Senatorowie!

Cała nasza działalność w dzisiejszych czasach skupia się w dziele dozbrojenia armii.

Dla konieczności obrony musimy skupić wszystkie wysiłki i ponieść wszelkie ofiary. Jestem przekonany o użyteczności tych wysiłków i tych ofiar, jestem jednak również przekonany, że bez nich narazilibyśmy na niebezpieczeństwo przyszłość i zmarnowalibyśmy przeszłość, pełną poświęcenia i patriotycznego wysiłku.

Działające pokolenie, szczególnie to, na którym spoczywa odpowiedzialność za kierownictwo, musi baczyć bezustannie, aby wszystko to, co może się przyczynić do zachowania świętego dziedzictwa, użyte zostało w tym duchu, w jakim wykuwało się bycie tej Rumunii, w której obecnie żyjemy.

Są czasy, kiedy wszystkie potrzeby i pragnienia osobiste muszą być poświęcone na ołtarzu dla potrzeb i pragnień wyższych, od których zależy istnienie narodu. W takich czasach żyjemy obecnie.

Wszystkie usiłowania indywidualne i zbiorowe ogółu mieszkańców Rumunii muszą być zespolone dla celów zjednoczonej Ojczyzny.

Całym wzmocnieniem naszej siły oporu, zaopatrzeniem o zjednoczenie duchowe wszystkich żywotnych i twórczych sił w Państwie, [illegible] napełnia moje serce radością. Dziś [illegible] wśród nas tylko jedno hasło: zachowanie jedności i całości Rumunii.

Panie Prezydencie,
Panowie Senatorowie!

Cieszę się niezmiernie, że [illegible] z zapałem wytyczne naszej polityki zagranicznej, które zostały ustalone w oparciu o stałe interesy naszej Ojczyzny.

Cieszę się ze stałego wzrostu solidarności wśród naszych sprzymierzeńców z Porozumienia Bałkańskiego i z przyjaźni, z jakimi przyjmowano komendanta Straży Kraju w Italji i Ministra Finansów w Bułgarji.

Powtarzaliśmy już wielokrotnie i nie przestaniemy powtarzać, że pragniemy dobrych stosunków z całym światem, szczególnie z naszymi sąsiadami, nie pragniemy niczego z tamtej strony granicy, ale bronić będziemy tego, co uważamy za nasze najświętsze prawa.

W końcu J. K. Mość podziękował Senatowi za słowa, które Go wzruszyły i wyraził przekonanie, że praca ustawodawcza Senatu przyczyni się do wzmocnienia Rumunii.

## OGROM ZNISZCZEŃ I NĘDZY

### Min. Stańczyk o położeniu Polski

Na ostatnim posiedzeniu Rady Narodowej w Angers minister pracy i opieki społecznej p. Stańczyk wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając Radzie obszerne sprawozdanie o potrzebach ludności polskiej, pozostałej w kraju oraz uchodźców polskich porozrzucanych na terenach różnych państw.

P. minister zobrazował ciężką sytuację Polaków w kraju, potrzebujących natychmiastowej pomocy żywnościowej i odzieżowej. Mroźna zima dała się szczególnie we znaki ludności wobec zniszczenia mieszkań i braku opału. Tak np. w Warszawie na ogólną ilość 18 tys. domów — zostało zniszczonych 3800 domów z 40 tys. ich mieszkańców, zaś 5 tys. domów uległo częściowemu zburzeniu. Około 200 tys. ludności Warszawy wymaga natychmiastowej pomocy we wszelkiego rodzaju środkach żywnościowych i odzieżowych, zaś około 80 tys. dzieci potrzebuje dla swego zdrowia mleka. Około 270 tys. dzieci z obu okupacji potrzebuje odzieży. Mówca podkreślił dalej, iż 603 tys. ognisk domowych w Warszawie nie było opalanych w czasie niezwykłej mroźnej zimy. Potrzebna jest natychmiastowa większa ilość koców dla mieszkańców Warszawy, gdyż pościel została spalona w czasie bombardowania.

W dalszych swych wywodach min. Stańczyk zobrazował ciężką sytuację ludności miasta Łodzi, która nie ma środków na utrzymanie, gdyż jest bez pracy.

Rząd polski, oświadczył minister — rozwinął akcję wśród państw neutralnych, pragnąc przy ich pomocy dopomóc ludności pozostałej w kraju. Acz-kolwiek akcja rządu polskiego znalazła głęboki oddźwięk i zrozumienie u państw neutralnych, jednakże nie zawsze ich wysiłki były uwieńczone rezultatem, gdyż okupanci pragnąc wyniszczyć ludność polską nie pozwalali na przyjście z pomocą cierpiącym w kraju Polakom.

W ciężkiej sytuacji znajduje się również ludność polska, będąca na wychodźctwie w różnych krajach.

Mówca dodał, że na terenie Rumunii, Łotwy, Litwy i Węgier znajduje się ok. 125 tys. ludności polskiej cywilnej i wojskowej.

Min. Stańczyk udzielił następnie szczegółowych wyjaśnień na pytania dotyczące prac ministerstwa oraz sytuacji ludności w kraju i na emigracji i opieki, jakiej potrzebuje ta ludność.

Oto jak wyglądał Zamek warszawski po bombardowaniu.

## Skuteczna pomoc Sprzymierzonych dla Turcji

### Oświadczenie min. Saradżoglu

Londyn, 26.III (Rador). Minister spraw zagranicznych Turcji, Sukru Saradżoglu udzielił specjalnemu wysłannikowi dziennika «Daily Express» wywiadu, w którym oświadczył, że cała Turcja jest bardzo zadowolona z pomocy francusko-brytyjskiej.

Odnośnie do dostaw broni, to są one dokonywane z całą dokładnością, mimo że Francja i Anglia znajdują się same w wojnie.

Korespondent dodaje, że ani minister Saradżoglu, ani inne osobistości tureckie nie wierzą, aby wojna rozszerzyła się na Środkowy Wschód, względnie na Bałkany.

Turcja ze swej strony — oświadczył minister — nie uczyni nic, co sprowokowałoby wojnę, ale jednocześnie nie wierzy, aby jakiekolwiek państwo bałkańskie ustąpiło pod jakimkolwiek naciskiem z zewnątrz. Gdyby ktokolwiek próbował [illegible] — rozszerzyłby tę wojnę, która [illegible] by się jej zbałkanizować.

Turcja gotowa jest do obrony swego bezpieczeństwa i swej niepodległości i do skrupulatnego wypełnienia swych zobowiązań wobec Anglii i Francji oraz wobec swych bałkańskich sojuszników.

## Samobójstwo kom. Jasińskiego

Podczas aresztowania profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego polskim policjantom pod dowództwem komisarza Jasińskiego powierzono obstawienie gmachu Uniwersytetu.

Kiedy wyjaśniło się w jakim celu użyto polskiej policji, komisarz Jasiński napisał list do Gestapo i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

[illegible] depesze na str. 6

## Zatrute strzały

Copyright by »Kurier Polski«

# Prawo do kolonii

Państwa »demo - plutokratyczne« — to nie tylko bogate państwa kapitalistyczne, ale i wielkie imperia kolonialne. Niemcy walkę z »demo - plutokracjami« często pojmują po prostu, jako walkę o sprawiedliwy rozdział terytorjów kolonialnych. Tu koncepcji »demo - plutokratycznej« nadany zostaje zgoła inny sens, mający służyć jako instrument niemieckich żądań kolonialnych.

Powiedzmy odrazu, jest to najsłabsza i najgorzej fundowana interpretacja »idei demo - plutokratycznej« — i tej propagandowo o najsłabszej sile działania.

Przede wszystkiem wypadnie nam stwierdzić, że w tym ujęciu wspólny front z Sowietami upada, ponieważ Sowiety, reprezentujące około 1/6 powierzchni globu ziemskiego (z swymi 22 miljonami km. kw.) o najrzadszym zaludnieniu z pośród wszystkich mocarstw świata (przeciętna gęstość zaludnienia nie dochodzi do 8 na km. kw.) o gospodarce na wpół kolonialnej, nie mają chyba pretensji do »sprawiedliwego« rozdziału posiadłości kolonialnych.

Natomiast Niemcy szukają tu pewien wspólny front z Włochami, które zgłaszają z dużym naciskiem swe pretensje kolonialne, które dla koncepcji »demo - plutokratycznej« w tym ujęciu mają duże zrozumienie.

Niewątpliwie zagadnienie kolonialne jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych problemów współczesnej doby.

Posiadłości kolonialne zamieszkane są przez różne rasy, narody, szczepy i plemiona posiadające przeważnie na niższym stopniu rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego. Stopień ich rozwoju jest jednak różny. Hindusi czy Arabowie mają daleko wyższy stopień rozwoju, niż Malajowie czy szczepy afrykańskie. Niektóre ludy kolonialne dojrzały już do samodzielności, względnie do pewnej formy autonomii, czy samorządu, inne natomiast nie. Powstaje więc absolutna konieczność wprowadzenia, względnie utrzymania reżimu kolonialnego, o różnym stopniu i charakterze.

I tu powstaje zagadnienie zasadniczej natury: kto ma prawo do sprawowania tego reżimu kolonialnego, na terenach niedojrzałych do samodzielności narodowej, na terenach, na których nie ma jeszcze poczucia odrębności narodowej i narodowej samorządy?

Oczywiście odpowiedź rozstrzyga konkretnie kto ma władzę na danym terenie i dostateczną siłę do utrzymania tej władzy.

Ale ta odpowiedź realistyczna nie wystarczy. Dzisiejsza ludzkość domaga się jeszcze argumentów moralnych, które mają tę władzę usprawiedliwić. A propaganda, prowadzona dziś na tak wielką skalę, apeluje właśnie do tych uczuć moralnych które okazują się we wielkiem [illegible] rzeczywistości.

Traktując więc zagadnienie rozdziału posiadłości kolonialnych na płaszczyźnie polityczno - moralnej, musimy stwierdzić, że nie wszystkie państwa a nawet nie wszystkie mocarstwa mają prawo do zasobów kolonialnych, a tym mniej do równego udziału w »podziale« posiadłości kolonialnych.

Poczucie moralne współczesnego Europejczyka razić musi już samo pojęcie »rozdziału« posiadłości kolonialnych, bo pojęcie to brzmi mniej więcej tak, jak rozdział dóbr, dzielenie się duszami i głowami ludzi, przynależnych do tych posiadłości. Wygląda to po prostu na tranzakcję handlową mniej więcej o tym charakterze: »ty otrzymasz 2 miljony Murzynów z takim obszarem plantacyj bawełnianych, a ja 3 miljony Malajów z takim obszarem plantacji kawy«.

I rzeczywiście takie stanowisko Niemców w zagadnieniu kolonialnym zdaje się wynikać z argumentów propagandy niemieckiej. Czy można jednak przyjąć zasadę, że ludy kolonialne są towarem handlowym, przedmiotem tranzakcyj? I one mają swą suwerenność moralną i one mają prawo do życia pod słońcem na zasadach poszanowania godności ludzkiej. I one mają prawo do własnego rozwoju duchowego, politycznego i gospodarczego.

Jeżeli staniemy na tym jedynie słusznym stanowisku, odpowiedź na pytanie poprzednio postawione będzie jasna:

Prawo do sprawowania rządów kolonialnych mają jedynie te narody, które wykazały w praktyce zdolność sprawiedliwej, rzetelnej i twórczej administracji kolonialnej, które czynami w stosunku do ludności podległej zlegitymowały i usprawiedliwiły swe władztwo kolonialne.

Kto prowadzi w stosunku do ludności podległej lub okupowanej rządy eksterminacyjne, rządy eksploatacji i wyniszczenia terenu, kto chce od ludności podległej tylko brać, a nie wzamian dać nic — ten nie ma prawa do żądania kolonii.

I nie ma prawa do żądania kolonii naród, który z doktryny wyższości rasowej robi przedmiot kultu religijnego, który głosi programowo pogardę dla obcych ras, kultur i wierzeń.

Francuzi i Anglicy dowiedli czynami, że są dobrymi kolonizatorami, że umieją dbać nie tylko o interes własny, ale także i o dobro swych poddanych na terenach kolonialnych. Tereny kolonialne wspaniale zagospodarowali, ludności miejscowej dali doskonałe warunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego, zapewnili szeroką wolność i swobody. Może tak nie było zawsze, ale tak jest teraz.

Zarówno Francuzi, jak i Anglicy mają zdolności imperio - twórcze, w tym sensie, że umieją pozyskiwać sympatję i zapewnić sobie współpracę ludności miejscowej.

I reżimy kolonialne, sprawowane przez te narody ulegają stałe łagodzeniu i liberalizacji. Anglicy zwolna podnoszą ludy poddane ich administracji, przygotowując je do coraz wyższego stopnia samorządu. W tej chwili status dominjalny mają otrzymać Indie brytyjskie, a i autonomja wielu innych terenów jest coraz bardziej rozszerzana.

Także i Italia ma naturalne prawo do terenów kolonialnych — z tej samej racji, na której opierają swe prawa kolonialne Francuzi i Anglicy. Bo i Włosi mają imperio - twórcze zdolności. I oni wykazali czynami, że potrafią wznosić wielkie dzieła twórczości kolonialnej. Włosi są sprawiedliwymi administratorami i dobrymi kolonizatorami.

Imperja kolonialne zdobywa się mieczami, ale utrzymuje się przez konstruktywną, twórczą, pokojową, opartą o zasady dobrowolnej, a nie wymuszonej współpracy.

Okres rozdziału dóbr kolonialnych minął, bo nawet ludy kolorowe dziś już przestały być towarem i obiektem targów i kompensacyj.

Gallus

# Czy spłaciłeś dług Ojczyźnie

## REYNAUD

(Dokończenie ze str. 1)

Gdy Reynaud wystąpił po raz pierwszy ze swym programem, nazwano go defetystą. Reynaud był jednak nie defetystą, ale realistą, który miał odwagę jasnego, trzeźwego myślenia i politycznego głoszenia swych tez, choćby były najbardziej niepopularne.

Dochodził do władzy jako minister skarbu w gabinecie Daladiera w r. 1938 — i dokonuje w niespotykanie szybkim tempie dzieła odrodzenia gospodarczego i finansowego Francji. Dzieło to nazwano — cudem nad Marną w gospodarstwie francuskiem, [illegible] prawdopodobieństwa. W ciągu paru miesięcy nastąpił prawdziwy przełom w gospodarstwie i finansach, [illegible] dzięki środkom zastosowanym przez Reynauda, [illegible] Społeczeństwo francuskie obdarzyło go zaufaniem, wiedziano, że wiele potrafi coś zdziałać.

Reynaud przygotował Francję w ostatnim momencie do wojny w zakresie gospodarstwa i finansów, który to odcinek poprzednio wykazywał największe zaniedbania i zastoje.

W ostatnich 2 latach zainteresowania Reynauda przekraczają sferę gospodarstwa i finansów. On był tym ministrem, który w październiku 1938 głosował przeciwko Monachjum. W grudniu 1938 stanowczo odniósł się do francusko-niemieckiej deklaracji dobrego sąsiedztwa, podpisanej w Paryżu przez Bonneta i Ribbentropa.

W czasie wojny obecnej ostrzegał przed zbytnim optymizmem. Chlubą jest formuła, którą ukuł w lapidarnych słowach: »czas nie jest neutralny, sam przez się nie pracuje dla nikogo, pracuje tylko dla tego, kto potrafi zmusić się na maksymum wysiłku i ofiar.

Ostrzegał przed niedocenianiem siły przeciwnika. »Przeciwnik jest jeszcze bardzo silny — wołał — i wymaga koncentracji wszystkich sił dla osiągnięcia zwycięstwa«.

Reynaud jest entuzjastą idei stworzenia wspólnoty francusko-brytyjskiej. Chciałby wspólnoty jaknajściślejszej i jaknajtrwalszej, któraby przetrwała okres wojny. Jego to inicjatywie zawdzięcza swe powstanie układ monetarny franko-angielski z 7 grudnia 1939.

Reynaud ma wyjątkowy dar jasnego ujmowania, wypracowywania mocnych, realnych i prostych formuł, wzbudzających energję narodową i zwracających tę energję we właściwym kierunku. Jest on wcieleniem [illegible], głosi prawdę i ma odwagę jej wypowiadania.

Jest to mąż stanu, który na swoją miarę odpowiada poczuciu zadania Francji w chwili dzisiejszej: [illegible] — koncepcji zwycięstwa.

# PRZEGLĄD PRASY

## Sprzymierzeni na Wschodzie

Omawiając zakończenie wojny w Finlandji, »Sunday Times« zastanawia się nad szansami państw sprzymierzonych na północy Europy i na Bliskim Wschodzie:

»Północ Europy jest obecnie przed nami zamknięta, lecz na południu perspektywy są również dobre, o ile nie lepsze. Mistrzowskim pociągnięciem w wojnie jest nadal sojusz nasz z Turcją. Być może, że sojusz ten doprowadził do punktu zwrotnego w strategji tureckiej. Jeżeli można przypuszczać, że walki nie rozwiną się na froncie zachodnim i że Bałtyk pozostanie zamknięty, to działania na Morzu Czarnym prowadzą oczywiście do innych rozwiązań.

»Śmiertelne uderzenie, jakie można by zadać Niemcom, polegało by na przecięciu dostaw nafty z Kaukazu. Gdyby Sowiety przystąpiły do wojny, można by plan przeprowadzić, atakując Rosję.

»Dwie metody mogą tu być zastosowane: Moglibyśmy przerwać wszelką komunikację na Morzu Czarnem, a poza tym, jak można mieć nadzieję, uzyskali byśmy prawo przejścia przez Cieśniny, co dałoby nam to prawo do posiadania w Turcji baz lotniczych, z których mogli byśmy bombardować pola naftowe na Kaukazie.

»Druga droga dla baz prowadziła by w razie potrzeby z Syrji, Palestyny, Mosulu i z północnego Iraku«.

To samo pismo, omawiając wizytę niemiecką we Włoszech, stwierdza:

»Spotkaniami włosko-niemieckimi kierują dwa główne czynniki: pragnienie Niemiec uniknięcia niebezpieczeństwa wojny na dwóch frontach i pragnienie Italii niedopuszczenia do rozszerzania zatargu. Oba dążenia są identyczne. Jeżeli Niemcy będą usiłowały obecnie ustabilizować sytuację na Bałkanach na czas wojny, to Italia mogła by przyłączyć się do tych dążeń. Jeżeli na odwrót p. von Ribbentrop kierował by się nadzieją skłonienia Italji do przyjęcia bardziej pozytywnej postawy wobec wojny i uzyskał od niej na przykład zgodę na współpracę czynną w politycznej kombinacji niemiecko-włosko-sowieckiej, to te jego dążenia zawiodły, jeżeli wierzyć informacjom, jakie nadeszły do Londynu«.

Niepowodzenie von Ribbentropa w Rzymie doprowadziło do podróży kanclerza Hitlera do włoskiej stacji granicznej. Zobaczymy, czy i w jakim stopniu udało się kanclerzowi Hitlerowi naprawić wizytę swego ministra w Rzymie.

## Świadectwo prawdzie

»L'Ere Nouvelle« zamieszcza na czołowem miejscu artykuł pióra b. ministra i prezesa komisji spraw zagranicznych Paul Bastide'a, w którym autor odpiera zarzuty antypolskiej niemieckiej propagandy.

Paul Bastide stwierdza, że Wilhelmstrasse ogłosiła broszurę zatytułowaną »Polnische Greueltaten«, chcąc osłabić wrażenie, jakie w opinji świata wywołały metody niemieckie.

Autor stwierdza, że twierdzenia o rzekomych polskich okrucieństwach są kłamstwem i zaznacza, że fotografie umieszczone w niemieckiej broszurze mogą tak samo dobrze przedstawiać zamordowanych Polaków, jak i fotografie zwłok ofiar niemieckich bombardowań.

Znamienny jest fakt, że niemiecka propaganda pomiędzy jednym a drugim wydaniem tej samej książki zwiększyła liczbę »ofiar« z 5.437 na 58.000, a [illegible] niemieckie radio podniosło cyfrę do 70.000 ofiar.

Bastide wskazuje na niemieckie szpiegostwo, dywersję niemieckich band, udział niemieckiej ludności w walce z polskiem wojskiem, strzelanie do cofających się polskich oddziałów. Za szczególnie charakterystyczne uważa wypadki w Bydgoszczy, gdzie do wycofujących się polskich wojsk strzelali »cywilni« niemieccy, nie mieszkający wogóle w Bydgoszczy. Polacy mieli pełne prawo występowania przeciwko dywersantom, oddawania ich pod sąd wojskowy.

Autor przytacza szczegółowe cyfry dotyczące stosunków narodowościowych w Poznańskim i na Pomorzu, gdzie niemiecka statystyka przed wielką wojną wykazywała polską większość. Polacy po wojnie światowej nie wykorzystali w pełni przysługującego im prawa wysiedlania wszystkich Niemców osadników. Niemcy, którzy opuścili Poznańskie i Pomorze po wojnie światowej, to napływowy element urzędniczy. Bastide przytacza cyfry świadczące o liberaliźmie i tolerancji polskiego Rządu w stosunku do niemieckiej mniejszości w dziedzinie szkolnictwa, organizacyj i t. d.

Artykuł znanego francuskiego polityka jest dokonałą odpowiedzią na wydawnictwo niemieckie, rozsyłane po francusku pod tytułem, wywołującym wrażenie, że broszura jest wydawnictwem polskiem.

Sprawa rozsyłki tej broszury była przedmiotem interpelacji w Izbie Gmin w Londynie i w Izbie Deputowanych w Paryżu, gdzie mówcy stwierdzali te metody niemieckiej propagandy.

## 50 chłopców i dziewcząt polskich
### otrzymało maturę w Rumunii

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom odbyły się w czasie od 4 do 15 marca b. r. pierwsze egzaminy dojrzałości uczniów II klasy licealnej. Zorganizowano je w Bukareszcie, Pitesti i Turnu Severin według regulaminu zatwierdzonego przez Ministerstwo Opieki Społecznej, sprawujące nadzór nad całym szkolnictwem polskiem.

Do egzaminów dojrzałości w trzech wymienionych miejscowościach zasiadło 58 kandydatów, w tem 12 eksternistów. Komisje egzaminacyjne nie mogły niestety uznać dodatnio odpowiedzi wszystkich kandydatów. Ostatecznie otrzymało świadectwa dojrzałości 50 abiturientów, dla reszty zaś Sekcja Kulturalno-Oświatowa ma zamiar zorganizować powtórny egzamin w maju b. r.

Po zakończeniu egzaminów dojrzałości odbyło się wszędzie uroczyste rozdanie świadectw. Na szczególną uwagę zasługuje podniosły nastrój tego święta młodzieży w Bukareszcie. Zaszczycili je swoją obecnością: ks. nuncjusz apostolski F. Cortesi, p. minister A. Poniński, przedstawiciel Delegata Rządu dla Spraw Uchodźców, senator T. Czerkawski, Prezes Obywatelskiego Komitetu p. M. Fischer, generalny dyrektor Amerykańskiej Komisji Pomocy Uchodźcom p. Wachalski i inni.

W podniosłych przemówieniach ks. Nuncjusza, p. Ministra Ponińskiego, senatora Czerkawskiego, prof. [illegible] jako przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej oraz przedstawiciela młodzieży [illegible] naczelny, wszyscy mówcy podkreślali niezmożone siły narodu polskiego, jego zdolność do życia i działania w najcięższych nawet warunkach, zapał do pracy nad odbudową Ojczyzny oraz żywiołowy pęd młodzieży do spełnienia najświętszego dzisiaj dla każdego Polaka obowiązku obywatelskiego.

Pomyślnie zakończone egzaminy dojrzałości ułatwią wszystkim maturzystom realizację szlachetnych ich marzeń.

## Walne Zgromadzenie
### Tow. Sportowego „Warta"

W Kiszyniowie niedawno odbyło się przy licznej frekwencji Zwyczajne Walne Zebranie T-wa Kulturalno-Sportowego »Warta«.

W sprawozdaniach sekcyjnych zaznaczała się wszędzie wzmożona praca. Podkreślić należy ożywioną działalność Sekcji Kulturalno-Oświatowej. Towarzystwo ponadto prowadziło akcję pomocy uchodźcom polskim, którzy znaleźli się na gościnnej ziemi rumuńskiej. Akcja ta daje coraz piękniejsze wyniki.

Walne Zebranie wybrało nowy zarząd w składzie:

Prezes p. prof. St. Zawrocki, I wiceprezes p. Józef Malinowski, 2 wiceprezes p. W. Krupa, sekretarz p. M. Grabek, skarbnik p. Marja Chaczewska, gospodarz p. T. Szugała, Sek. Kultury p. K. [illegible], Sek. Kult. p. J. Kurka.

31 dni MARZEC 1940
27
Jana Damasc.,
słowiański:
Bohdana
ewangelicki:
Huberta
grecko - katolicki:
14. Wened.
środa
słońce wschód 4.19 zachód 1[illegible]
księżyc nów

### 27 MARCA W HISTORII

Rok 1799. Krwawa bitwa pod Weroną i pod Legnano, w której wzięli udział legjoniści polscy.

### ZA SPOKÓJ DUSZY JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Z inicjatywy grona Polaków w Cluj w dniu 12 marca odbyło się w katedrze nabożeństwo za duszę ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

### »NASZE OBECNE ZAGADNIENIA GOSPODARCZE«

We wtorek dnia 26 marca b. r. w sali Domu Polskiego (Cristina Tell 21) odbędzie się staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej odczyt p. Dr. Ludwika Bergera p. t. »Nasze obecne zagadnienia gospodarcze«.

Zaproszenia otrzymywać można w Komitecie Obywatelskim, Brezo 26, w YMCA (Lutereana 28), w Sekcji Kulturalno-Oświatowej, Marzescu nr. 1, i w Domu Polskim.

# POLSKA BIAŁA KSIĘGA

»Tempo« omawia obszernie polską Białą Księgę, zawierającą 184 dokumenty dyplomatyczne, mające »przedstawić światu przyczyny, które zmusiły Polskę do chwycenia za broń, by bronić się przed napaścią i dalej prowadzić walkę.

W przeciwieństwie do poprzednich publikacyj, angielskich i francuskich, Biała Księga polska omawia nie tylko stosunki Polski z Niemcami, ale również z Sowietami. Poza tym obejmuje ona dłuższy okres czasu, bo lata od r. 1933 do r. 1939.

Pierwsza część księgi poświęcona jest stosunkom polsko-niemieckim. Przede wszystkiem znajdujemy tu raport p. Wysockiego, b. ambasadora R. P. w Berlinie, o rozmowie, jaką przeprowadził z kanclerzem Hitlerem w dniu 2 maja 1933 r. Rozmowa odbyła się z inicjatywy Polski. Stanowiła ona wstęp do wysiłków, podjętych ze strony polskiej, a których ukoronowaniem stała się deklaracja polsko-niemiecka z dnia 26 stycznia 1934 r., wykluczająca uciekanie się do siły we wzajemnych stosunkach między obu państwami.

Telegraficzna instrukcja, wydana przez polskie ministerstwo spraw zagranicznych w dniu 28 stycznia 1934 r. stwierdzała, że »w układzie tym nie należy dopatrywać się innych celów, oraz intencyj poza tymi, które są jasno sprecyzowane w tekście«.

PROJEKT MARSZU NA ROSJĘ

Polsce chodziło o możliwe uspokojenie tej części Europy. Niemcy starały się natomiast nadać stosunkom polsko-niemieckim akcent antyrosyjski. Biała Księga polska powołuje się tu na propozycję wspólnego marszu polsko-niemieckiego na Rosję, jaką w dniu 10 lutego 1935 r. uczynił marsz. Goering Marszałkowi Piłsudskiemu, jak również na deklarację p. von Ribbentropa, który w dniu 14 sierpnia 1936 r. przedstawił niebezpieczeństwo sowieckie jako czynnik, mogący spajać stosunki polsko-niemieckie.

»Stanowisko Polski — stwierdził, omawiając Białą Księgę p. Graliński, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych — było zawsze negatywne wobec ofert niemieckich«. Świadczą o tym jasno sprawozdania o rozmowach, jakie przeprowadził najpierw Marszałek Piłsudski z p. Goeringiem, a następnie ministrowie spraw zagranicznych Polski i Niemiec w czasie wizyty p. von Ribbentropa w Warszawie w styczniu 1939 r. »Dzięki swemu stanowisku, Polska obaliła niemiecki plan marszu na Rosję«.

ZAPEWNIENIA TRZECIEJ RZESZY

W okresie od 1933 r. do 1938 r. Niemcy stale zapewniały o poszanowaniu polskiego statutu terytorialnego.

Biała Księga zawiera następujący wyjątek z oświadczenia, złożonego Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi przez p. Goeringa w dniu 16 lutego 1937 r.:

»Ze strony niemieckiej nie ma żadnych dążeń do zabrania Polsce jakiejkolwiek części jej statutu terytorialnego. Niemcy uznały ten statut w jego obecnej formie. Niemcy nie zaatakują Polski i nie mają zamiaru zabrania jej Pomorza. Nie chcemy Pomorza, oświadczam to kategorycznie i najzupełniej szczerze. Pomorze nie jest nam potrzebne«.

W dniu 2 maja 1933 kanclerz Hitler, rozmawiając z posłem polskim w Berlinie, powiedział: »Rząd Rzeszy nie ma zupełnie zamiaru podważać istniejących traktatów, które uważa za obowiązujące. Natomiast Niemcy nie przyznają Polsce żadnego prawa w Gdańsku, które przekraczałoby linie, ustalone w istniejących traktatach«. Wiceminister Graliński w komentarzu stwierdził, że Polska nigdy nie starała się rozszerzać swoich praw w wolnym mieście, jak to przyznał sam kanclerz Hitler w rozmowie z ambasadorem polskim w dniu 5 listopada 1937 r.

GROŹBY NIEMIECKIE OD r. 1938

Rozmowa, jaka odbyła się między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy i ambasadorem Polski w Berlinie w dniu 24 października 1938 r. stanowi pierwszy znak, świadczący, że lojalna współpraca z polskim rządem stawała się niewystarczającą dla Trzeciej Rzeszy. Po raz pierwszy zostały wtedy zakomunikowane żądania niemieckie w sprawie przyłączenia Gdańska do Rzeszy i ustanowienia autostrady przez Pomorze.

Żądania te zostały ponowione w dniu 5 stycznia 1939 r. w Berchtesgaden w czasie przyjęcia polskiego ministra spraw zagranicznych Becka przez kanclerza Hitlera.

Po raz trzeci wysunięto je w marcu 1939 r., gdy wskutek zagarnięcia Czech, Moraw, Słowacji i Kłajpedy zaznaczył się manewr, prowadzący do okrążenia Polski.

Propaganda niemiecka, powiada p. wiceminister Graliński, usiłuje wykazać, że dopiero po uzyskaniu gwarancji angielskiej, Polska zdecydowała się odrzucić żądania niemieckie. Dokumenty, ogłoszone w Białej Księdze, wykazują inny stan rzeczy.

W instrukcji z dnia 31 października 1938 r. minister Beck wydał polecenie ambasadorowi Polski w Berlinie, by oświadczył wszystkim kierownikom Trzeciej Rzeszy, że »wszelkie inne nawiązania, a w szczególności przyłączenie wolnego miasta do Rzeszy musiało by w sposób nieuchronny doprowadzić do zatargu«. Odrzucając żądania niemieckie, Polska nie uchylała się jednak od uregulowania na drodze rozsądnego kompromisu spraw, podnoszonych przez Niemcy.

Biała Księga zawiera wszystkie propozycje, jakie w tej sprawie czyniła Polska: a więc znaczne udogodnienia komunikacyjne między Rzeszą i Prusami Wschodniemi, wspólna gwarancja polsko-niemiecka dla Gdańska jako wolnego miasta itd. Polska nigdy jednak nie spotkała się z kontrpropozycjami niemieckiemi.

GWARANCJA ANGIELSKA

W takich to okolicznościach doszło do wymiany poglądów między rządami polskimi i angielskimi w sprawie wspólnego przeciwstawienia się dalszemu pogarszaniu się sytuacji europejskiej. W wyniku tej akcji doszło do wzajemnej gwarancji polsko-brytyjskiej z dnia 6 kwietnia 1939 r. i do potwierdzenia przymierza francusko-brytyjskiego w dniu 13 kwietnia 1939 r.

Okres między kwietniem a sierpniem 1939 r. nie zawiera w Białej Księdze zbyt wiele dokumentów. Tłumaczy się to tym, że Niemcy nie starały się wówczas o żaden kontakt z rządem polskim. Seria dokumentów pozwala jednak śledzić rozwój wypadków w ciągu sierpnia 1939 r.

Pierwsza część Białej Księgi kończy się ostatnim raportem ambasadora Polski w Berlinie. Sprawozdanie zawiera syntezę wypadków poprzedzających wybuch wojny. Znajdujemy tu szczegóły, dotyczące sposobu, w jaki Niemcy domagały się in extremis przysłania z Polski specjalnego delegata, posiadającego pełnomocnictwa do przyjęcia bez dyskusji żądań niemieckich. Księga stwierdza następnie, że rząd polski dowiedział się o tych żądaniach jedynie z niemieckiego komunikatu radiowego w dniu 31 sierpnia o godz. 9 wieczorem.

UDERZENIE W PLECY W DNIU 17 WRZEŚNIA

Druga część Białej Księgi dotyczy stosunków polsko-sowieckich. Rozpoczyna ją tekst serii układów międzynarodowych. Stanowiły one podstawę dla stosunków polsko-sowieckich. Dopiero w ich świetle można jasno ocenić agresję sowiecką z 17 września 1939 r.

»Układy te świadczą o lojalnej postawie Polski wobec swego wschodniego sąsiada. Podobnie jak w stosunkach z Niemcami, Polska nie uchylała się wobec Sowietów przed żadnym wysiłkiem, mogącym wzmocnić pokój europejski i poprawić stosunki sąsiedzkie w tej części Europy«.

Natychmiast po podpisaniu deklaracji polsko-niemieckiej z dnia 26 stycznia 1934 r. minister Beck udał się do Moskwy z wizytą. Biała Księga zawiera mowy, wygłoszone przy tej sposobności, jak również protokół, przedłużający pakt o nieagresji między Polską a Sowietami. Instrukcja, przesłana do wszystkich placówek dyplomatycznych w dniu 9 listopada 1937 r., wskazuje, że Polska odrzucała wszelką myśl przystąpienia do paktu antykominternowskiego.

Przez cały ten okres Sowiety utrzymywały się w stanie ostrego zatargu z Rzeszą. Przedstawiały się one Polsce w roli sojusznika do walki z faszyzmem. W maju 1939 wicekomisarz Potiomkin przybywa do Warszawy. Oświadcza on na polecenie swego rządu, że w razie zbrojnego zatargu polsko-niemieckiego, Sowiety przyjmą wobec Polski stanowisko życzliwe.

Ten ton życzliwości nie uległ zmianie nawet po zawarciu paktu niemiecko-sowieckiego. W dniu 11 września 1939 r., czyli w dziesiątym dniu wojny, ambasador sowiecki oświadczył wiceministrowi Szembekowi, że »Niemcy zaczęli, jak się zdaje, bombardować miasta otwarte, położone na zachodniej granicy Sowietów«. Sowiety — dodawał ambasador — nie chcą mieć wspólnej granicy z państwami totalnemi. Posiadają one z Francją pakty nieagresji i wzajemnej pomocy«.

Mimo tych zapewnień i zobowiązań traktatowych o świcie w dniu 17 września 1939 r. wojska sowieckie zaatakowały granice Polski.

Końcowe sprawozdanie ambasadora Polski w Moskwie zawiera dokładny opis wypadków, które zaszły w dniu 17 września.

»[illegible] wiceminister Graliński, że [illegible]«.

# Wielkoduszna incjatywa Ameryki

## Wywiad z prof. T. Ablem, organizatorem pomocy dla Polski

Nowy York, w marcu.

Odwiedziłem dr. Theodora Abla w jego uniwersyteckim biurze Columbia University w New Yorku, gdzie od szeregu lat jest profesorem socjologji. Znakomity amerykański uczony dzieli czas między pracę naukową i pracę w ramach amerykańskiej Organizacji Pomocy Polsce »Commission for Polish Relief Inc.«, której jest jednym z wybitnych kierowników. Proszony przeze mnie o udzielenie kompetentnych informacji o działalności Amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Polaków udzielił łaskawie następującego wywiadu:

— Jaka jest geneza, cel i organizacja Amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Polaków? — zadałem pierwsze pytanie.

— Stany Zjednoczone Ameryki — odpowiada prof. Abel — posiadają wspaniałą tradycję humanitaryzmu. Wystarczy przypomnieć wielką pomoc jakiej udzieliły organizacje Ameryki, Belgji podczas Wielkiej Wojny, a następnie po wojnie 2,500.000 kobiet i dzieci niemieckich w Rzeszy Niemieckiej oraz pomoc w państwach powstałych po wojnie światowej. Na wieść o wybuchu wojny europejskiej i jej przebiegu utworzony został Amerykański Komitet Pomocy Polakom jako organizacja czysto amerykańska mająca na celu nieść pomoc, w imię drogiego Amerykanom ideału humanitaryzmu, dzieciakom i wszystkim cierpiącym Polakom, cierpiącym nędzę wskutek działań wojennych.

W skład władz Komitetu weszli najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa Amerykańskiego jak Henry Noble Cracken, prezes Chauncey Mc Cormick, Maurice Pate główny kierownik, b. prezydent Herbert Hoover, znany całemu światu kierownik pomocy podczas wojny światowej, John H. Finley, naczelny redaktor New York Times'a, Alfred E. Smith, b. gubernator Stanu New York, Thomas J. Watson i cały szereg innych niemniej poważnych osobistości.

Amerykański Komitet Pomocy dla Polaków zajmuje się stworzeniem podłoża do zebrania potrzebnych wielkich funduszów i środków pomocy oraz dystrybucji ich pod nadzorem swych amerykańskich przedstawicieli. Posiada on Komitety we wszystkich Stanach Ameryki Północnej. Współpracują z nim liczne organizacje zajmujące się zbiórką pieniędzy i innych środków.

Obecnie — ciągnie dalej sympatyczny uczony pełny życia prof. Abel — skoordynuje się w działalności Amerykański Komitet Zbiórki im. Ignacego Paderewskiego. Jako wyraz hołdu dla tego wielkiego Polaka zamierza on zebrać miljonowe sumy dolarów, które pójdą na realizację celów Amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Polaków. Podkreślić należy, że całe społeczeństwo amerykańskie zaznaczyło i zaznacza stale wielką ofiarność na cele Komitetu, niezależnie od zrozumiałej wielkiej ofiarności obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia.

— Jakie są środki pomocy, którymi dysponuje Komitet?

— Mogę mówić o środkach już zebranych lub zapewnionych. Da to Panu również obraz możliwości na przyszłość. Otóż Amerykański Komitet Pomocy dla Polaków posiada już zapewnioną kwotę ponad 20 miljonów dolarów, oraz setki ton zebranej odzieży, obuwia, materjałów i innych środków pomocy.

— Jaki jest wynik jego dotychczasowej działalności?

— Dwa są zasadnicze pola działania Komitetu, pomoc dla Polaków, którzy opuścili teren Polski i znajdują się obecnie na emigracji w Rumunji, Jugosławji, na Węgrzech, Litwie i Łotwie oraz pomoc dla tych którzy pozostali w okupowanej Polsce.

Jeżeli chodzi o pierwsze zadanie to np. w Rumunji rozwinął bardzo owocną i energiczną działalność p. Soper. Zorganizowane zostały w miastach rumuńskich urzędy dla zapewnienia polskim uchodźcom dachu nad głową. Zorganizowane zostały kuchnie i zakłady z zapewnieniem specjalnego pożywienia dla matek i dzieci.

W ośrodkach pomoc lekarska pod kierownictwem polskich lekarzy i pielęgniarek zapewnia opiekę i środki. Specjalną troską otoczono dzieci i bezdomne dziewczęta. Powstały ponadto [illegible] życia młodzieży, powstały szkoły dla dzieci oraz umożliwiono naukę języków, przedmiotów z dziedziny handlu i techniki i środki pieniężne.

Na Litwie, gdzie sytuacja uchodźców polskich jest ciężka, Amerykański Komitet posiada swego przedstawiciela w osobie p. Gilberta Redfern. Otrzymał on już 25.000 materjałów w celu zakupu ubrania 25.000 dolarów, [illegible] w New-Yorku, [illegible] zbiórki pomocy. Stworzona tam także kuchnia, [illegible] pożywienia.

Podobna akcja została rozwinięta na Węgrzech.

Dotychczas Amerykański Komitet Pomocy wydał na te cele około 200.000 dolarów w gotówce, nie licząc przesyłek innych.

— Jaka jest rola YMCA w tej akcji?

— Komitet korzystając z akcji na terenach uchodźstwa polskiego znajdowali się przedstawiciele YMCA, pracujący dawniej w Polsce, sprzęgli ich z współpracą w terenie.

— Współpraca ta, wskutek doświadczenia kierowników dała dużo i pożyteczne wyniki.

W szczególności raz jeszcze podkreślić owocną pracę i zasługi p. Sopera, który doskonale zorganizował pomoc dla polskich uchodźców w Rumunji i na Węgrzech, przy pomocy środków pomocy i pieniędzy dostarczonych przez omawiany Komitet Pomocy dla Polaków.

— A jak się przedstawia realizacja drugiego zadania t. j. działalności Komitetu na terenach okupowanych?

— Amerykański komitet kładzie szczególny nacisk na akcję ratunkową na terenie Polski okupowanej. Jest rzeczą oczywistą, że wymaga ona zgody władz okupacyjnych.

Komitet 3 miesiące temu zwrócił się już do władz okupacyjnych o wyrażenie zgody na prowadzenie akcji pomocy na tych samych zasadach na których była prowadzona akcja pomocy Ameryki w Belgji podczas wojny światowej oraz w Niemczech po zakończeniu wojny.

Zaproponowane warunki były następujące:

Władze niemieckie wpuszczą na teren Polski 15 przedstawicieli amerykańskich przedstawicieli Komitetu celem nadzorowania akcji pomocy.

Pomoc udzielana byłaby jednakże w Polsce bez względu na narodowość i wyznanie.

Władze niemieckie zapewnią bezpieczny przyjazd okrętów wiozących środki pomocy, przez niemieckie pola minowe i strefę działania niemieckich łodzi podwodnych.

Władze niemieckie wpuszczą środki pomocy na tereny okupowane bez ceł i opłat, umożliwią ich transport do punktów przeznaczenia.

Wraz z wyrażeniem zgody przez władzę okupacyjną na powyższe zasady Amerykański Komitet Pomocy jest w stanie natychmiast przewieźć środki pomocy okrętami do portów bałtyckich i przystąpić do udzielania pomocy. Pierwszym wysiłkiem byłoby to uzyskanie uchylenia blokady angielsko-francuskiej dla tych okrętów.

Mimo wysiłków nie udzielono dotychczas zgody na proponowane warunki, wysunięto natomiast sugestję aby akcja pomocy odbywała się pod nadzorem niemieckiego i polskiego Czerwonego Krzyża a więc instytucji znanych i nadzorowanych, kontrolowanych. Takie załatwienie sprawy jest niemożliwe z uwagi na to, że warunkiem uchylenia blokady angielsko-francuskiej dla okrętów wiozących środki pomocy, jest właśnie nadzorowanie rozdziału przez objektywnych neutralnych przedstawicieli Komitetu.

— Spodziewać się należy, że władze niemieckie wyrażą zgodę na wyżej sformułowane zasady podobne do tych jakie postawione były podczas Wielkiej Wojny.

— Z chwilą uzyskania tej zgody pomoc rozpoczęłaby się natychmiast, przyczem należałoby wydatkować conajmniej 2 miljony dolarów tygodniowo.

(wika)

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 11 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 41

DOSKONAŁE MATERIAŁY UBRANIOWE
bezpośrednio z własnego składu
poleca firma
„DOROBANȚUL"
Piała Sft. Gheorghe
róg Str. Decebal Nr. 5, I piętro.
Ceny przystępne.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym zasobem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nowym wydaniu. Cena 90 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
[illegible]
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuți, ul. I. Flondor [illegible]

# „Zwyciężyć - to ocalić wszystko"

## Deklaracja nowego rządu Francji przeciw przemocy i zdradzie

**Paryż 26. 3.** Na posiedzeniu Izby nowy premier Paul Reynaud złożył następującą deklarację rządową:

**«Francja znalazła się w wojnie totalnej. Nieprzyjaciel potężnie zorganizowany i zdecydowany przekształca w środek wojny i koncentruje dla zwycięstwa całą działalność ludzką. Wspomniany zdradą Sowietów prowadzi walkę we wszystkich dziedzinach i obmyśla wszelkie ciosy, które zasieje z pewnego rodzaju geniuszem zniszczenia, któremu nie odmawiamy ani wielkości ani ohydy.**

**Skutkiem tego w tej wojnie totalnej jest w grze wszystko. Zwyciężyć to znaczy ocalić wszystko. Być zwyciężonym to znaczy stracić wszystko.**

**Państwo, Parlament wyrażając uczucia narodowe, rozumie w całej rozciągłości tę straszną rzeczywistość.**

**Rząd, który staje dziś przed panami, nie ma i nie chce mieć innego motywu istnienia, jak tylko obudzić, zgromadzić i poprowadzić całą energię francuską do walki i zwycięstwa i dla zniszczenia zdrady, skądkolwiek by przyszła.**

**Dzięki zaufaniu Panów i z Panów pomocą chcemy spełnić to zadanie. Jeżeli potrzebujemy na prawdę jakiejś podniety, należy nam tylko składać niewyczerpane źródła energii państwa i Imperium. Należy nam tylko współpracować ściśle z naszymi sprzymierzeńcami, należy nam sięgnąć do woli naszego narodu, do pracy naszych robotników, naszych rolników, do gotowości naszej armii, naszych żołnierzy i do wartości ich dowódców. Wreszcie należy nam wierzyć w wieczny geniusz Francji».**

(Deklaracja ta była równocześnie odczytana w Senacie przez wicepremiera Chautemps'a).

Następnie Premier udzielił kilku wyjaśnień, w których podkreślił przede wszystkim, że wciągnął socjalistów do rządu, gdyż partia ta wykazała ostatnio wiele patriotyzmu.

Odnośnie do polityki zagranicznej Premier sprowadził ją do dwóch [illegible] celów: odpowiadać przyjaźnią na przyjaźń, a wrogością na wrogość.

Zwalczając komunizm, Francja nie dąży do zniszczenia idei, lecz tylko organizacji zdrady.

Premier wyraził następnie pogląd, że i inne narody powinny przystąpić do bloku angielsko-francuskiego, a conajmniej powinien powstać solidarny blok państw łacińskich.

Wewnątrz państwa należy zbudzić uśpione siły narodu i skierować [illegible] wolę ku wojnie, aby w jak najkrótszym możliwie czasie uzyskać jedyny możliwy pokój.

Po krótkim przemówieniu przywódcy socjalistów Bluma, który chciałby widzieć zjednoczoną całą energię narodu francuskiego, przystąpiono do głosowania, które dało wynik następujący: za rządem głosowało 268 deputowanych, przeciw 156 deputowanych, zaś powstrzymało się od głosowania 111 deputowanych.

Izba odroczyła następnie swe obrady do dnia 9 kwietnia, zaś ministrowie udali się na posiedzenie rady gabinetowej, aby przedyskutować wynik głosowania.

Jak wynika z tekstu wydanego po posiedzeniu komunikatu premier Reynaud miał początkowo zamiar ustąpienia. Wobec jednak zapewnienia ze strony wszystkich ministrów o ich gotowości do wszelkiej współpracy i wobec tego, że gabinet mimo wszystko uzyskał absolutną większość, szef rządu odstąpił od swego pierwotnego zamiaru.

Wynik głosowania tłumaczony jest tym, że opinia publiczna pragnęła widzieć rząd nieliczny, ale złożony z ludzi energicznych. Tymczasem p. Reynaud stworzył gabinet liczny, a dopiero w jego łonie utworzył komitet wojenny.

## Komentarz Londynu

**Londyn 26. 3.** (Rador) «Daily Herald» omawiając oba ostatnie głosowania w Izbie Deputowanych twierdzi, że nie są one wypływem jakiegoś kryzysu politycznego we Francji, lecz stanowią tylko wyraz francuskiej opinii publicznej, która domaga się zastosowania energiczniejszych metod zarówno w wojnie dyplomatycznej, jak i w strategicznej.

Wybór p. Reynaud jest bardzo szczęśliwy, premier odznacza się bowiem nie tylko energią, ale również znajomością i zrozumieniem Anglików.

Obecność w rządzie byłego premiera Daladier nadaje nowemu gabinetowi charakter ciągłości.

## 2000 najnowszych samolotów

### oddaje Ameryka aliantom

Agencja RADOR donosi z Waszyngtonu, że rząd amerykański po długich debatach postanowił oddać do dyspozycji angielsko-francuskiej komisji zakupów w Ameryce 2000 najnowszych samolotów które były przeznaczone początkowo la armii amerykańskiej.

Komisja umotywowała swe żądanie odstąpienia jej najnowszych typów tym, że inne typy mogą się okazać przestarzałe wobec ogromnych postępów w tej dziedzinie, osiągniętych w przemyśle francuskim i angielskim.

Rząd amerykański zgodził się na żądanie komisji, biorąc pod uwagę, że zamówienie francusko-angielskie na olbrzymią sumę miliarda dolarów pozwoli na taką rozbudowę amerykańskiego przemysłu samolotowego, iż w razie potrzeby przemysł ten będzie mógł w krótkim czasie zaopatrzyć armię amerykańską w potrzebną ilość samolotów.

## Nowe pogłoski o przebudowie rządu angielskiego

TELCA PRESS donosi z Londynu, że według wiadomości z godnych zaufania źródeł przebudowa rządu angielskiego ma być dokonana już w najbliższym czasie.

Według tych wiadomości do nowego rządu ma wejść 4 członków Partii Pracy, mianowicie przywódca major Attlee w charakterze ministra bez teki, Greenwood, jako minister marynarki, Morrison, jako minister zaopatrzenia, wreszcie Alexander, jako minister transportów.

Winston Churchill zostałby ministrem obrony narodowej, a ponadto otrzymałby nadzór [illegible] wszystkimi ministerstwami wojennymi.

Jednocześnie jednak donosi się, że zarząd [illegible] Partii Pracy przeciwna jest udziałowi swych członków w rządzie.

## Dwa olbrzymy płyną po żołnierzy brytyjskich

NOWY JORK, 26/III (Reuter). Dwa olbrzymie angielskie pasażerskie transatlantyki «Mauretania» i «Queen Mary», które przed kilku dniami opuściły port nowojorski, wpłynęły dziś w kanał Panamski, przez który przedostaną się na Ocean Spokojny.

Oba olbrzymie statki mają się udać do Australii, skąd przywiozą do Europy nowy transport wojsk australijskich i nowozelandzkich.

## Prezydent Ostrowski zmarł

«Wiadomości Polskie» donoszą, że prezydent m. Lwowa b. poseł na Sejm dr Ostrowski, aresztowany po zajęciu miasta przez bolszewików, zmarł we Lwowie.

Zmarł również wybitny działacz narodowy b. poseł mecenas Pieracki.

## J. Węgrzyn ciężko chory

«Kurier Wileński» donosi, że Józef Węgrzyn, aresztowany przed kilku miesiącami przez Niemców w Warszawie i osadzony w więzieniu, zapadł na ciężką chorobę nerwową i [illegible] został ostatnio w szpitalu więziennym.

## Premier Teleki u Mussoliniego

RZYM, 26/III (Rador). Premier węgierski hr. Teleki odbył z włoskim ministrem spraw zagranicznych Ciano konferencję, która trwała dwie godziny.

Jakkolwiek nie ma żadnych dokładnych [illegible] na temat konferencji, to jednak w kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że przedmiotem rozmowy były [illegible] wzajemnych stosunków oraz sprawy wpływów włoskich na Bałkanach i w basenie naddunajskim.

[illegible] premier Teleki [illegible] przez Mussoliniego.

**KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Sekcja Kulturalno-Oświatowa organizuje kursy języka francuskiego:

1) dla początkujących,
2) dla zaawansowanych.

Zapisy i wszelkie informacje w Sekcji Kulturalno-Oświatowej [illegible]

## Z kroniki żałobnej

**SP. JAN GOLDA**

W [illegible] 13 b. m. zmarł w [illegible]

## Amerykański Czerwony Krzyż w Polsce

Agencja PATA donosi, że delegacja amerykańskiego Czerwonego Krzyża w osobach pp. Nicholsona i Taylora, która przybyła ostatnio do Warszawy, stwierdziła, że 20% ludności liczącej na 1.800.000 osób obecnie się w niej znajdujących, wymaga koniecznie dożywiania.

Delegaci amerykańscy odbyli konferencję z przedstawicielami polskich instytucyj dobroczynnych z pp. Radziwiłłem, Tarnowską, Rosikiewiczem i Sławińskim.

Agencja belga donosi z Berlina, że członkowie amerykańskiego Czerwonego Krzyża p. Nicholson i Taylor przeprowadzają obecnie podróż po Polsce. Zwiedzili oni między innymi kilka organizacyj niosących pomoc naddzielnej [illegible] w Lublinie i w Krakowie.

*

Według nadeszłych ostatnio wiadomości w Warszawie działa na razie [illegible] kuchni wydających 100 tys. porcji dziennie. Ludność z tego [illegible] dzienn[illegible] jest [illegible] 20 gr. za porcję.

## Opinia Francji żąda także ofensywy dyplomatycznej

**Paryż 26. 3.** (Rador) Prasa francuska zamieszcza liczne komentarze na temat ostatniego przesilenia gabinetowego, żądając wzmocnienia akcji dyplomatycznej.

W «Echo de Paris» znany publicysta Kerillis twierdzi, że w obecnej wojnie dyplomacja będzie odgrywać co najmniej taką samą rolę, co i armia. Dyplomacja aliantów powinna dążyć do rozluźnienia koalicji nieprzyjacielskiej. Jeśli Anglia i Francja chcą odnieść zwycięstwo muszą użyć wszystkich środków do pokonania przeszkód na drodze do tego zwycięstwa.

Również «L'Ordre» żąda wzmocnienia akcji dyplomatycznej. Hitler nie podjął dotąd ofensywy wojskowej, ale za to liczne ofensywy dyplomatyczne.

Premier Reynaud obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych w momencie, gdy koalicja niemiecko-sowiecka przechodzi okres wahania. Również w Italii otwiera się dla dyplomacji francuskiej duże pole działania.

«Figaro» twierdzi, że państwa sprzymierzone winny zachęcać kraje neutralne przekonaniem, że gotowe są do działania.

•

**Paryż, 26/III** (Havas) Prasa francuska zajmuje się wciąż jeszcze kwestią nowego rządu, którego sytuacja nie jest jasna.

Nie należy jednak spodziewać się żadnych niespodzianek przed głosowaniem Senatu, który zbiera się dopiero 9 kwietnia.

«L'Action Française» żąda ustąpienia gabinetu Reynaud na rzecz gabinetu wojskowego, pod przewodnictwem marszałka Petain, obecnego ambasadora Francji w Hiszpanii.

## B. kombatanci do armii polskiej

**Paryż 26. 3.** (Rador) Rada krajowa konfederacji narodowej byłych kombatantów ofiar wojny, która rozpoczęła tu obrady, uchwaliła wysłać telegramy z wyrazami sympatii i [illegible] oraz z życzeniami do armii francuskiej, angielskiej, polskiej i fińskiej.

Rada uchwaliła następnie rezolucję, w której wyraża swą niewzruszoną wiarę w zwycięstwo cywilizacji nad barbarzyństwem.

## Depesza do gen. J. Hallera

Polskie Koło Porozumienia w Bukareszcie przesłało gen. Józefowi Hallerowi z okazji Jego imienin depeszę, w której wyraża Mu najgłębszą cześć, solidaryzując się z Jego ideałem.

## J. E. Nuncjusz F. Cortesi wyjechał do Rzymu

W poniedziałek opuścił Bukareszt J. E. Ks. Nuncjusz Filip Cortesi, udając się do Rzymu.

Na dworcu zgromadziły się liczne rzesze Polaków. Przybyli p. min. A. Poniński z małżonką, p. min. M. Arciszewski, i członkowie Ambasady i Konsulatu R. P. Obecni byli także Ks. Nuncjusz Apostolski w Rumunii Andrea Cassulo, Arcybiskup Bukaresztu ks. Cisar, przedstawiciel Rządu rumuńskiego, przedstawiciele Ambasady francuskiej i inni.

Niestrudzonemu opiekunowi Polaków na obczyźnie żegnano bardzo gorąco, wyrażając serdeczne podziękowania za wszystko co uczynił dla wychodźstwa polskiego.

Konsulat R. P. w Bukareszcie zawiadamia, że nadeszła korespondencja dla p. Stanisława Gawlickiego ([illegible] koło Tarnowa z powiatu Dąbrowa — Polska).

W Konsulacie R. P. w Bukareszcie znajdują się odpowiedzi z Czerwonego Krzyża dla Marii Jarmużyńskiej, Janiny Kiltin, [illegible] Jarmużyńskiego, Tadeusza Kozłowskiego i Mariana Skurczyńskiego oraz depesza od [illegible] ze Lwowa, która donosi o zdrowiu Feli i rodziny.

## Zadecyduje nafta

### Dlaczego Niemcy nie próbują ofensywy

**Paryż, 26/III** (Rador) «Le Journal» analizuje cyfry odnośnie do światowej produkcji nafty i wymienia źródła, stojące do dyspozycji mocarstw sprzymierzonych. Bez nafty nie [illegible] prowadzić nowoczesnej wojny (motoryzacja). Zwycięstwo w tej wojnie ci, którzy rozporządzać będą nieograniczonymi zapasami nafty.

Jednocześnie dziennik angielski «Sunday Times» zastanawia się nad zapasami nafty stojącymi do dyspozycji Niemiec. Dziennik dochodzi do przekonania, że przy produkcji [illegible] około 3 milionów ton nafty armia niemiecka nie może podjąć ofensywy zakrojonej na szeroką skalę. Jednoczesny silny atak aliantów na zachodzie przy równoczesnym zagrożeniu niemieckich dróg komunikacyjnych na wschodzie może dać sprzymierzonym zwycięstwo.

## Ogłoszenia

**Panów MILEWSKIEGO I LASOTĘ 17 P. P. Kresów prosi o podanie adresów. Chrapkowska Baile Govora.**

Tadeusz RAPT, zamieszkały ostatnio w Warszawie, Langiewicza 5, poszukuje krewnych i znajomych. Listy kierować: Riga, [illegible]

WYBRANIEC Stefan, zamieszkały przed wojną w Warszawie, poszukuje Pawlikowskich Jana, Aleksandry, Marii, zamieszkałych przed wojną w Krakowie. Wiadomość przesłać do Domu Polskiego w Bukareszcie str. Christian Tell 21.

Kapitan Alfred BACH — K. O. P. Warszawa. inż. Józef [illegible] — Łódź, poszukiwani przez żony. Wiadomość Edmund Świderski, Pitesti, Casa Polona.

KOPCZAK Wanda poszukiwana. Wiadomości Dom Polski, Bucureşti, str. Christian Tell 21 dla [illegible]

UNIEWAŻNIA się paszport wydany przez Konsulat R. P. w Bukareszcie, kartę identyczną Prefektury Policji i dowód legit. YMCA na nazwisko [illegible]

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego i rumuńskiego, metodą uproszczoną, szybko nauczam. Oferty do Kuriera Polskiego pod [illegible] lub telefon [illegible] Nauka w kompletach lub indywidualnie.

Ktoby wiedział cokolwiek o kpt. Mieczysławie MAYN, który 7 września ub. r. był w Warszawie, proszony jest [illegible] o wiadomości do Kuriera Polskiego.

**Stanisława Orlikowskiego z Warszawy i wszelkich o nim wiadomości udzielić uprasza Antoni Romanow[illegible], Bucureşti, Str. Popa [illegible] 12, Tel. 243-08.**

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

Redaktor [illegible]: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, czwartek 28 marca 1940 Nr. 534 (73)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA

Redakcja
i Administracja:
BUCAREŞTI
str. Academiei 2. Tel. 5-56-33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
[illegible] także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## RZĄD SIŁY

W wynikach ostatniego głosowania w parlamencie francuskim, gdzie rząd p. Pawła Reynaud otrzymał większość [illegible] głosów, [illegible] należy uwzględnić względy taktyczno-parlamentarne od względów zasadniczych.

[illegible] parlamentu francuskiego [illegible] jasne i niedwuznaczne [illegible] pragną jednomyślnie, by wojna była prowadzona z [illegible] energią aż do osiągnięcia pełnego zwycięstwa. Pod tym względem w opinii francuskiej nie ma wahań ani wątpliwości.

Jeżeli zachodzą różnice w stanowiskach poszczególnych partyj to tylko w poglądach na metody, które miały by jak najszybciej doprowadzić do pokonania przeciwnika.

I tak na przykład grupa prawicowa p. Marin głosowała przeciw rządowi p. Reynauda nie dlatego, jakoby była przeciwna zaostrzeniu metod prowadzenia wojny — p. Marin zajmuje pod tym względem bardzo ostre stanowisko — ale dlatego, że uważa, iż obecny rząd nie reprezentuje jeszcze wszystkich energii narodowych, gdyż wejście [illegible] socjalistów do jego składu nie towarzyszyło [illegible] reprezentacji prawicy. Z drugiej strony jeżeli stronnictwo radykalne powstrzymało się od głosowania, to dlatego, że [illegible] jego, na czele rządu winien stać radykał, przedstawiciel najsilniejszego ugrupowania w Izbie.

Głosowania taktyczne w parlamencie francuskim nie powinny więc nikogo wprowadzać w błąd. Prawda [illegible] by [illegible] lub [illegible] były uważane za objawy słabości. Przeciwnie, [illegible] wszystko, by ukazać się jak najsilniejsza.

Francja szuka dziś najlepszych i najtęższych ludzi pośród swej elity rządzącej. Pragnie ona znaleźć mężów stanu, którzy potrafili by ją [illegible] szybko i sprawnie doprowadzić do zwycięstwa. Francja szuka nowego Poincarégo, nowego Clemenceau, nowego Focha i nowego Joffre'a. Być może, że już ich znalazła, być może, że wypadnie jej jeszcze poszukać takie, lub inne zmiany.

Trzeba jednak zauważyć, że w czasie wojny [illegible] dopiero w trzecim roku znalazł wielką indywidualność Clemenceau [illegible] Francji. I on był [illegible] zwycięstwa. Między [illegible] a obecną istnieje tylko ta wielka różnica, że Clemenceau [illegible] w wyniku [illegible] jak [illegible] Jako [illegible] prawica [illegible] defetyzmem i zniechęceniem, by podnieść [illegible] kraju. Dziś nie ma we Francji śladu defetyzmu, ani pacyfizmu — zaś [illegible] komunizm, który [illegible] na usługach polityki niemiecko-sowieckiej — [illegible] by zdecydowanym [illegible] kraju odpowiadał [illegible] skład rządu.

Zmiana [illegible] p. Pawła Reynaud na [illegible] Okazał się [illegible] ministrem skarbu. Finanse francuskie zdołał wyprowadzić z bardzo trudnej sytuacji. Francja dzisiaj może prowadzić wojnę z [illegible] kasą i z ustalonym kredytem, z którego czerpać może [illegible]

Druga przyczyna popularności p. Pawła Reynaud wypływa stąd, że był on przeciwnikiem układów monachijskich, które [illegible] załatwić kryzys czechosłowacki w drodze kompromisu. W okresie, gdy traktat w Monachium był podpisywany, p. Reynaud chciał wyjść z rządu na znak protestu przeciw ustępstwom, poczynionym wówczas Niemcom. Opinia francuska pamięta o tym jak również, że p. Reynaud nigdy nie schlebiał jej i nie łudził jej łatwymi sukcesami, przeciwnie [illegible] wielką wolę i [illegible] do wielkich ofiar.

(Dokończenie na str. 7)

# „Zwycięstwo jest w naszych rękach"

## Premier Reynaud wzywa naród francuski do ostatecznej rozprawy

PARYŻ, 27/III. Premier Paul Reynaud wygłosił wczoraj przez radio przemówienie do narodu francuskiego, w którym oświadczył:

— Powiem tylko kilka słów, gdyż, jak wiecie, mam zwyczaj mówić tylko o czynach.

W chwili, gdy przyjąłem ciężką misję po premierze Daladier, kierowała mną jedna myśl: jaki skład gabinetu da rządowi największą siłę działania? Otóż, jak to często już mówiłem, wojna jest kwestią siły.

Gdyby p. Hitler mógł zobaczyć — po serii kryzysów gabinetowych — rząd francuski nie cieszący się poparciem mas i niezdolny do pociągnięcia kraju na dobrą drogę, mógłby powiedzieć, że jego godzina wybiła. Tego niebezpieczeństwa uniknęliśmy.

Teraz idzie o rządzenie. Utworzyliśmy w łonie rządu gabinet wojenny, liczący po 9 członków. Wystarczy to do obrad, a nie jest za wiele, jeśli idzie o [illegible] działania. Nasze decyzje będą dojrzale przemyślane, nasze czyny będą [illegible] Utworzyliśmy [illegible] narodowy. Postawmy się [illegible] jakiej polityki? Czy mam wyliczać jeszcze raz motywy, dla których przystąpiliśmy do wojny, i cele, do których zmierzamy? Nie, gdyż te motywy i te cele były już nieraz wyliczane. Cel jest ten sam: zwyciężyć nieprzyjaciela. Chwila, jaką przeżywamy, jest decydująca. W ciągu długich wieków naszej historii mało było chwil podobnych.

Sytuacja jest jasna i prosta: w marcu 1936 armia niemiecka zajęła Nadrenię. W marcu 1938 zajęła Wiedeń. W marcu 1939 zajęła Pragę a potem Kłajpedę. We wrześniu 1939 zdarła w Warszawie Polskę przy współudziale Sowietów. Następnie [illegible] agresja Sowietów na bohaterską Finlandię i traktat pokoju. W chwili, gdy mówię, p. Hitler ponawia wszystko, aby [illegible] gospodarczą innych państw. Krótko mówiąc, w naszych oczach usiłuje się wszelkimi środkami ustanowić hegemonię Rzeszy nad większą częścią Europy.

Gdybyśmy pozwolili nieprzyjacielowi, wzmocnionemu przez swe zdobycze, zorganizować taką masę na usługi takiego reżimu, był by to koniec wolności, był by to koniec Francji. Widząc taką groźbę musimy postępować według starego instynktu przodków: tego instynktu, który natchnął monarchów do walki z Karolem V, który podniósł [illegible] rewolucji przeciw imperialistom w r. 1792, który doprowadził do zwycięstwa Francji republikańskiej nad Niemcami Wilhelma II.

Obowiązek rządu jest jasny: prowadzić wojnę i to wojnę we wszystkich dziedzinach.

Jakie jest nasze położenie w dziedzinie wojskowej? Od 7 miesięcy, odkąd trwają działania zbrojne, Francja jest zamknięta dla inwazji. Po raz pierwszy nieprzyjaciel nie próbował wedrzeć się do wnętrza kraju. W każdej chwili wiemy o tym, że sytuacja może się zmienić. Jeden fakt jest pewny: Francja, która wielokrotnie [illegible] odkryta [illegible] nie była tym razem ani odkryta, ani zaskoczona [illegible] To potężne środki [illegible] nie pozwalają [illegible] naszych armii [illegible]

Lecz czy to wystarczy, aby wygrać wojnę? Nie, gdyż w tej wojnie [illegible] wszystko do jednej dziedziny.

[illegible] Napoleona [illegible] wszystko. Kampanie z [illegible] modelem karabinu i dwoma typami armat. Nigdy nie liczyła więcej niż 600.000 ludzi i nie wystrzeliła więcej na wszystkich polach bitew niż miliona naboi. To była epoka wojny między armiami.

W wojnie w r. 1914 wystrzelono miliard naboi. Dziś liczymy na miliardy.

Armia nasza potrzebuje całej gamy armat, czołgów, okrętów wojennych i samolotów, które stają się przestarzałe z roku na rok.

Wyobraźcie sobie ogrom wysiłku przemysłowego, olbrzymie ilości surowców, siły roboczej i transportu, wszystko to, od czego zależy wytwarzanie gigantycznych zbrojeń. A równocześnie kraj musi żyć. Wojna musi być prowadzona na terenie rolniczym tak samo jak na terenie militarnym. I tu trzeba ludzi. Jak trzeba ich w fabrykach i w wojsku. Nasz eksport, tak potrzebny, aby móc płacić zagranicą, wymaga także ludzi. Wszędzie trzeba ludzi, wszędzie trzeba pracy. Oto dlaczego każdy musi służyć: jeden w walce, drugi w fabryce, trzeci na roli. Rolą rządu jest wyznaczyć każdemu miejsce. Tę rolę rząd zdecydowany jest spełnić.

Ten, kto w czasie wojny w administracji publicznej lub gdziekolwiek indziej zachowywał by rytm czasu pokoju, grzeszył by wobec ojczyzny. Dziś wszystko to, co jest normalne, nie wystarcza. A ci, którzy by stawali w poprzek tego wielkiego wysiłku narodowego, zostaną zmiażdżeni.

Tak, wojna będzie ciężka. Musimy walczyć dzielnie, pracować zaciekle i cierpieć wytrwale.

[illegible] wojna a z nią najcięższe ofiary. Wygramy tę ciężką wojnę. Niezliczone środki dwu Imperiów, należących do największych na świecie, zapewniają nam zwycięstwo pod warunkiem, że te imperia obudzą i będą umiały zastosować te środki w sposób totalny.

Także sukcesy dyplomatyczne — przed zwycięstwem wojskowym — zależą przede wszystkim od naszej siły, od liczby naszych czołgów, armat i samolotów, a to znowu zależy od naszej woli pracy, naszej siły moralnej, zdolności cierpienia i woli zwycięstwa wszystkich Francuzów za frontem i na froncie. Przyszłość zależy od nas, nasze zwycięstwo jest w naszych rękach.

Idźmy do walki z podniesionym czołem do opanowania przyszłości, czując w sobie duszę wojowników, duszę zwycięzców.

## POŻEGNANIE KS. NUNC. CORTESIEGO

Jak już donosiliśmy, w ubiegły poniedziałek wyjechał z Bukaresztu do Rzymu ks. Nuncjusz Filip Cortesi, niestrudzony opiekun Polaków na uchodźtwie. Na zdjęciu ks. Nuncjusz w rozmowie z p. ministrową Ponińską, obok p. min. Poniński.

# Francja zażądała ustąpienia ambasadora sowieckiego

## za hołdowniczą depeszę do Stalina

MOSKWA, 27/III (Rador). Agencja TASS komunikuje, że ambasador sowiecki w Paryżu Suryc został zwolniony przez rząd sowiecki ze swych funkcyj z powodu nieprzychylnego stosunku do niego rządu francuskiego.

MOSKWA, 27/III (Rador). Chargé d'affaires Francji zakomunikował Mołotowowi, jako komisarzowi spraw zagranicznych, że rząd francuski uważa za mieszanie się do wewnętrznych spraw Francji treść depeszy, jaką ambasador sowiecki w Paryżu Suryc złożył w paryskim biurze telegraficznym do nadania do Moskwy pod adresem Stalina z okazji zawarcia pokoju między Sowietami a Finlandią.

M. in. ambasador Suryc pozwolił sobie na następujące zdanie w wymienionej depeszy:

«Dzięki zrozumieniu rządu sowieckiego i dzięki aktywności działania naszej czerwonej armii plany anglo-francuskich podżegaczy wojennych, którzy zamierzali wzniecić pożar wojny w północno-wschodniej Europie zostały udaremnione.

Unia sowiecka jest [illegible] tchórzowska, w której [illegible] się w przyszłości ciemne zamiary nieprzyjaciół socjalizmu i robotników całego świata».

Jakkolwiek nadanie tej depeszy zostało przez cenzurę francuską zakazane, rząd francuski oświadczył, że ambasador sowiecki w Paryżu nie będzie uważany więcej przez rząd jako «persona grata» i wyraził życzenie, by ambasador Suryc został przez rząd sowiecki odwołany.

W odpowiedzi zastępca komisarza spraw zagranicznych wręczył przedstawicielowi dyplomatycznemu Francji w Moskwie pismo, w którym rząd sowiecki stwierdza, iż nie widzi powodów, dla których rząd francuski nie chce uważać ambasadora Suryca za «persona grata», gdyż w treści depeszy nie było wzmianki o rządzie francuskim.

Nie mniej rząd sowiecki uważa ambasadora Suryca za zwolnionego z jego funkcyj.

## I w Anglii powstanie ścisły gabinet wojenny

LONDYN, 27/III (Rador). «Daily Mail» donosi, że premier Chamberlain ma zamiar utworzyć w łonie rządu ścisły gabinet wojenny na wzór francuskiego międzyministerialnego komitetu wojennego. Do gabinetu tego, oprócz premiera, wchodziliby ministrowie: lord Halifax, sir John Simon, Samuel Hoare.

Ponadto gabinet angielski ma być przebudowany. Ministerstwo [illegible] objąłby lord Chatfield.

Dotychczasowy minister marynarki Winston Churchill pozostałby w gabinecie w charakterze ministra bez teki z ogólną dyrekcją ministerstw wojskowych i zaopatrzenia armii.

Dotychczasowy minister lotnictwa sir Kingsley Wood miał by zaś objąć [illegible] nadzór nad produkcją [illegible]

Na razie wszelkie pogłoski o [illegible]

## Zatrute strzały

Copyright by «Kurier Polski»

# Sprzeczne maski

**Poddaliśmy analizie** obydwie **zasadnicze koncepcje użyte od hoc przez propagandę niemiecką w wojnie ideologicznej**: 1) Koncepcję «Lebensraumu», 2) Koncepcję «demo - plutokratyczną».

**Obecnie warto zastanowić się nad stosunkiem** obydwu tych koncepcji do siebie, nad ich siłą propagandową i wartością użytkową, jako instrumentu w wojnie ideologicznej.

Obydwie koncepcje **mają oczywiście charakter** pewnej osłony ideologicznej, **która w literaturze nosi już miano** uczciwie maski ideologicznej. **Maska** ideologiczna — to twór racjonalistycznie wykoncypowany, operujący naprawdę prymitywnymi, ale **dosadnymi argumentami logicznymi, o dużej sile emocjonalnej, mający na oku pewne** cele bojowe i ukrywający pod osłoną racjonalistycznych argumentów właściwe intencje.

Analizując treść słowa, które obydwie te maski ideologiczne zawierają, **możemy stwierdzić zasadnicze** ich sprzeczności.

Koncepcja «Lebensraumu» jest koncepcją **spokojową** w stosunku do Zachodu, koncepcja demo-plutokratyczna jest koncepcją bojową właśnie w stosunku do Zachodu.

**W pierwszej** z nich Niemcy **głoszą, iż w stosunku do Zachodu nie mają żadnych** pretensyj i żądań, **że domagają** się tylko uszanowania ich «naturalnej» sfery wpływów na Wschodzie.

**W drugiej** z nich Niemcy zwracają się z okrzykiem pod adresem Wschodu, owych **biednych państw** rolniczych Europy środkowej i **wschodniej, wskazując na Zachód**, jako głównego wroga, **jako** [illegible] «wyzyskującego ciało», eksploatującego biedne, **młode**, rewolucyjne państwa. **Koncepcja ta nagrana właściwie** Zachodowi, podczas **gdy koncepcja** «Lebensraumu» prosto była nagrana **Wschodowi**.

Koncepcja «Lebensraumu» ma uśpić **czujność** Zachodu, głosi bowiem, że Niemcy **na Zachodzie niczego nie** szukają, czego wyrazem **jest odgrodzenie się od** Zachodu potężnym murem **linii Zygfryda**. W stosunku do Zachodu «głosimy **nasze** «desinteressement» — powiadają **Niemcy** — **dlatego** trzymamy się defensywy, **natomiast organizacja Wschodu** należy do nas».

Koncepcja «demo – plutokratyczna» **odwrotnie** ma uśpić czujność Wschodu. «**Patrzajcie** — powiadają Niemcy zwracając się w **stronę Sowietów** — i **my** jesteśmy biedni, pozbawieni **surowców**, żywności i złota, **które** znajdują się w **nadmiarze w** bogatych państwach kapitalistycznych. **Jesteśmy** rewolucjonistami, jak wy, jak wy nic **mamy wszystko** do zyskania i nic do stracenia, jak **wy jesteśmy** eksploatowani przez wielki kapitał **międzynarodowy**, który — jak to zawsze twierdziliście **słusznie** — rządzi na Zachodzie. Naszym **wspólnym wrogiem jest kapitał** międzynarodowy, którego **rządy należy** złamać».

**Obie** koncepcje są więc w swych **tendencjach** sprzeczne i wzajemnie się wykluczają. **Jedna z nich** zwraca się swym ostrzem **przeciwko Wschodowi**, druga przeciwko Zachodowi.

Czy jednak sprzeczność ta osłabia siłę propagandową obydwu tych koncepcyj?

**Niewątpliwie** nastąpiłoby to wówczas, gdyby obydwie te koncepcje występowały równocześnie na tym samym terenie **propagandowym**, gdyby z obu tymi maskami ideologicznymi **Niemcy wojowali** z tym samym przeciwnikiem.

**Ale właśnie siłą** propagandy **niemieckiej — jak zobaczymy później** — jest ogromne zróżnicowanie jej metod i chwytów ideologicznych. Nie **sprawia ona propagandy w ogóle — ale propagandę konkretną, dostosowaną do danego terenu**, do danych mas, do właściwości psychicznych danego obiektu, który się opracowuje.

**Niemcy obydwu tych masek ideologicznych** nie **używają równocześnie i na tym samym terenie**, ale **przeciwnie jednej maski używają na terenie** Zachodu («Lebensraum»), drugiej na terenie Wschodu i na terenie okupacji («demo - plutokracja»).

**Także** i na terenie różnych warstw społecznych **operuje się odmiennymi maskami**.

**A więc** gdy **na terenie mieszczaństwa francuskiego, lub na terenie arystokracji angielskiej walczy** się o «pokój», gdy **mówi** się o szczerych pokojowych zamiarach narodu niemieckiego, który nie chce wojny — **tam wysuwa się koncepcję «Lebensraumu»**. Bo brzmi na tym terenie mniej więcej tak: «Niemcy **od Francji niczego nie chcą, spory** terytorialne francusko - niemieckie **nie istnieją**. Niemcy nie chcą niczego również i od Anglii. Niemcy uznają i szanują prawa Anglii do **jej imperium**. Niemcy od obydwu **państw chcą tylko uznania** swego prawa do «Lebensraumu», do swego «naturalnego» terenu wpływów w **Europie środkowej** i wschodniej».

**Ale gdy Niemcy na terenie** warstw robotniczych we Francji i **Anglii prowadzą** akcje dywersyjną, **operują nie «Lebensraumem»**, **ale hasłami** «anty - demo - plutokratycznymi». Bo hasła te nawiązują do frazeologii komunistycznej a **przedstawione w żargonie komunistycznym, grają na instrumentach nienawiści klasowej do owych «200 rodzin» rządzących i tuczących się kosztem mas. Tu Niemcy równając swój front z Sowietami, przedstawiają się w roli herolda rewolucji społecznej, która unicestwić ma mocarstwo zachodnie.**

**Na jakich instrumentach grają, jakie uczucia eksploatują obydwie te koncepcje?**

**Jedna z nich («Lebensraum») eksploatuje umiłowanie pokoju w społeczeństwach Zachodu, wygodnictwo pewnych warstw, chęć spożywania owoców swego dorobku w spokoju, bez zbytniego wysiłku. «Pokój może być zawarty natychmiast na zasadzie uznania naszego «Lebensraumu»** — ten **stały refren syreniej pieśni wyraźnie wskazuje na to, że tu eksploatuje się wygodnictwo, zmęczenie, umiłowanie pokoju i spokoju. Tu świadomie gra się na tendencjach pacyfistycznych wszelkiego rodzaju i tendencje te się potęguje.**

**Druga koncepcja natomiast** («demo - plutokracja») **gra na instrumentach nienawiści i zawiści klasowej, eksploatuje je i potęguje. Tu chodzi o rozbijanie społeczeństwa, o wbicie klina pomiędzy klasy i warstwy społeczne, o zwrócenie energii atakowanych społeczeństw z terenem walki o byt całego narodu na teren walk socjalnych.**

**Tak więc propaganda niemiecka wzięła w** arendę eksploatację dwóch wielkich i silnych nastrojów uczuć i instynktów, która przy braku świadomej, **zdecydowanej kontrakcji, może okazać się** dla przeciwnika niebezpieczna.

**Niebezpieczeństwa te zmniejsza już sam** proces uświadomienia istotnych intencyj, celów i metod ideologicznych tworów propagandy przeciwnika.

Gallus

*Badź wiernym i dzielnym dzieckiem Tej,*
*która cierpi, walczy i czeka*

NA SZALACH WOJNY

# SIŁY ZBROJNE JUGOSŁAWII

**Punkt zainteresowań obserwatorych, poza linią frontu zachodniego i po likwidacji konfliktu fińsko-sowieckiego** coraz bardziej zwraca się na południe, **stąd — poprzez cieśniny Dardanelskie** — ku bliskiemu Wschodowi.

Patrząc jednak na południowy wschód z zachodu zwrócić musimy uwagę przede wszystkim **na Jugosławię, kraj o wielkim znaczeniu** strategicznym i politycznym **południowo**-wschodniej Europy. **Jest to przecież państwo nietylko bałkańskie**, ale i naddunajskie. Graniczy ono nietylko z «państwami osi», t. j. Italią i Rzeszą, ale i z Węgrami, **Rumunią, Bułgarią** i Grecją. Dunaj, **jedna z największych** linii komunikacyjnych **Europy** przecina Jugosławię na przestrzeni 500 z górą kilometrów. Dopływy tej wielkiej rzeki spadające poprzez dolinę z Alp i z równiny **węgierskiej stanowią** odwieczne trakty komunikacyjne z Włoch północnych, Niemiec i Węgier ku portom o takim znaczeniu międzynarodowym jak Saloniki i Konstantynopol.

Jugosławia dzielnie zyskała, jak wiemy, swe formy zewnętrzne państwowe w wyniku ostatniej wojny światowej.

**Słabą stroną** tego organizmu państwowego był z pewnością, szczególniej może w latach ostatnich, separatyzm **katolickich Chorwatów** wobec **prawosławnych Serbów**. Trzeba jednak **przyznać, iż panujący** obecnie w Europie **kryzys wpłynął uspokajająco** na jakiekolwiek tendencje **odśrodkowe** wewnątrz **tego państwa i przyczynił się w znacznej mierze do scementowania wewnętrznego młodego** organizmu państwowego **Jugosławii**.

BITNA ARMJA

**Jugosławia** posiada dzielną, silną i zdrową **ludność**. Licząca 15 milionów głów i stosunkowo łatwo może zmobilizować armię milionową obrońców. Pewne braki techniczne nie pozwoliłyby, szczególniej w pierwszym okresie, na uzbrojenie należyte wszystkich powołanych pod sztandary i dowozu z zagranicy musiałby być w tym względzie zapewniony. Jesienią r. z. Jugosławia zmobilizowała w każdym razie ponad pół miliona wojska i w tym większe momencie wystąpiły braki, o których mowa. Trzeba jednak przyznać, iż naród jugosłowiański dokonał wysiłku olbrzymich wysiłków by wyjść zwycięsko z tego rodzaju materialnych trudności.

W czasie pokojowym siła wojskowa trwa z reguły około 16 dywizyj. Stan pokojowy sił zbrojnych wynosi do 120 tysięcy ludzi podzielonych na 6 «armij», zwanej korpusów, mogących razem 17 dywizyj piechoty, 2 dywizje kawalerji, batalion czołgów i 2 pułki artylerji przeciwlotniczej. Na stopie wojennej każda armia posiadać będzie od 4 do 5 dywizji piechoty, pułk artylerji armii i brygadę kawalerji. W ten sposób ilość dywizji na stopie wojennej doprowadzona będzie do liczby 25—30.

Jugosławia jest krajem należącym przede wszystkim pierwotnym i o charakterze raczej rolniczo-hodowlanym. Stąd przemysł kraju mimo znacznych bogactw naturalnych pozostaje jeszcze stosunkowo słabo rozwinięty. Zapasy węgla nie są [illegible], w stanie pokryć zapotrzebowania krajowego. Kraj więc tym samym nie może produkować własnego uzbrojenia w takiej mierze niezbędnym.

UZBROJENIE

Jak wszystkie więc narody, pragnące utrzymać stan swego uzbrojenia na pewnym poziomie, Jugosławia musi sprowadzać znaczną ilość czołgów i motorów, bez których nie może się obejść żadna armia nowoczesna. Natomiast lotnictwo jugosłowiańskie jest stosunkowo silnie rozbudowane. Liczy ono dziś do 500 samolotów bombardujących i myśliwskich. Wyposażenie w broń przeciwczołgową nie jest dotychczas dostateczne.

Jugosławia wzniosła na swych granicach silne linie obronne. W czasie całej zimy roboty prowadzone były w szybkim tempie.

Żołnierz jugosłowiański w czasie wojny ostatniej wykazał wiele cnót najwyższej próby: męstwo, wytrwałość i odwagę wojsk n. p. króla Piotra i [illegible] pokłosie i uznanie całego świata.

Stan dróg komunikacji w Jugosławii uważać należy za średni. Drogi nazbyt są wąskie, a ich stan utrzymania pozostawia bardzo wiele do życzenia. Ilość samochodów w kraju jest stosunkowo nieznaczna. Sieć kolei żelaznych mierzy 7 tysięcy kilometrów linii normalnotorowych (z czego jednak tylko 600 kilometrów toru podwójnego) i 2 tysiące kilometrów kolei wąskotorowych.

ŁATWA OBRONA

Z punktu widzenia fizjografii terytorium Jugosławii dzieli się na dwie zasadniczo różne części, obie jednak trudno dostępne i stosunkowo łatwe do obrony. Na północy Dunaj i jego dopływy przecinają kraj stosunkowo mało wzniesiony, tworzą one jednak cały szereg poprzecznych, świetnych ku północy linii obronnych, są to rzeki: Drawa, Sawa i Dunaj, frontem ku wschodowi zaś Morawa. [illegible] w znacznej mierze umożliwia [illegible] większych ilości wojsk.

W części południowej, czy to na skraju wybrzeża Adriatyckiego, gdzie przedłuża się pasmo Alp Dynarskich, czy nad brzegami Driny i Morawy, gdzie pasma te łączą się z górami Bałkańskimi i Rodopu, teren jest bardzo górzysty, drogi zaś rzadkie i bardzo trudne do przebycia nawet nie sprzyjają większym jakimś operacjom, szczególniej zaś oddziałów zmotoryzowanych.

Reasumując, Jugosławia dzięki wysokim walorom wojennym swego narodu zahartowanego w całym szeregu ciężkich walk uwieńczonych zdobyciem pełnej niepodległości, dzięki wartości swej armii i tylko co wspomnianym warunkom terenowym może odegrać rolę pierwszorzędną w obronie spokoju na tym odcinku półwyspu Bałkańskiego. Ma stosunkowo silne poparcie.

W pewnym jednak konflikcie wojennym z którymś z wielkich mocarstw Jugosławia musiałaby szukać oparcia o państwa, któreby nietylko gwarantowało jej dostarczenie dostatecznej ilości sprzętu nowoczesnego broni, amunicji i wyposażenia, ale musiały by zapewnić również i sam dowóz drogą lądową czy morską.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# DWIE PSZENICE

**Zbliżały się święta. Antoni Kloska** był zamożnym gospodarzem. **Posiadał** 8 hektarów ziemi, na której pracował [illegible] z rodziną. A że był człowiekiem uczciwym i pobożnym, Pan Bóg błogosławił jego pracy.

**Zebrał tamtego roku** [illegible] pszenicy. [illegible] i w [illegible] przy [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] na święta, [illegible] do miasta, [illegible] [illegible] [illegible] tyle [illegible] ga [illegible] i tak [illegible] nie dla siebie i dla rodziny.

Ciężkie czasy nastały teraz dla gospodarzy na Pokuciu. Na tej [illegible] ziemi [illegible] do [illegible] [illegible], by wszystko zabierają bolszewicy. [illegible] [illegible], że u nas wszystko [illegible] Boga. U nich to [illegible], komunizm, wszystkiego jest pod dostatkiem, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], tylko zabierają. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Jak były [illegible],
To my [illegible] [illegible],
A jak przyszły [illegible],
To [illegible] i koniec.

Aż tu jednego dnia przychodzi polecenie z komitetu [illegible]. Antoni Kloska ma dostarczyć natychmiast 4 worki pszenicy do komitetu. Wiadomo, jest to porządny człowiek i Polak, takiemu najpierw zabiera [illegible], [illegible], [illegible]. Wiedzą, że przygotowanie to na święta, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Trzeba im to zabrać.

Nie ma co, [illegible] trzeba wypełnić, bo [illegible] nie [illegible]. Dla swych, da Bóg, jeszcze coś zostanie. Bierze [illegible] cztery worki pszenicy, [illegible] je na wóz i wiezie sam do komitetu, to lepiej, by synowie z [illegible] się nie [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] z tego wyniknąć.

Antoni wchodzi do kancelarji, [illegible] [illegible] i [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] Jezus Chrystus. A tu na niego jak [illegible] [illegible] [illegible] bolszewik, który przed kilku dniami przybył z Rosji: nie ma żadnego Boga, to wy towarzyszu jeszcze tak zacofani, a nas postęp, tak mówić nie wolno!

Gospodarz [illegible] się [illegible], [illegible] [illegible] Panie, [illegible] ja [illegible] tylko [illegible]...

Nie dają mu skończyć, przerywają w pół zdania, krzyczą: Co to znaczy «panie»? U nas nie ma panów, wszyscy uciekli do Rumunji. U nas tylko [illegible] [illegible], towarzyszu!

Nie to nie [illegible], [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] krzyczy i [illegible].

Nasz Antoni widzi, że i tak się nie [illegible], [illegible] worki pszenicy, [illegible] do [illegible]. A pszenica jak złoto, taka ładna, czysta i gruba, [illegible] [illegible], gdy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na świecie, czy [illegible] w [illegible] na najpiękniejszą [illegible] [illegible] bolszewikom.

Komisarz [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] tak [illegible], jak [illegible] nie [illegible]. Wie o tem dobrze nasz Antoni, [illegible] [illegible] i [illegible]: [illegible] — to nasz sposób mówienia —, ta pszenica ładna, [illegible], dobrze się miele. Jeśli [illegible] więcej, [illegible] jeszcze dostarczę. To pszenica «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus». My do niej przywykli, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Pokażcie nam waszej pszenicy «[illegible]», niech ją też [illegible]. [illegible] [illegible], by [illegible] [illegible].

Komisarz [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] Kloski.

W. G.

---

31 dni MARZEC 1940
**28**
Gontran
słowiański: Guntran
ewangelicki: Stefan
grecko - katolicki: 16, Wszed.
**czwartek**
słońca księżyc
wschód 4,7 zów
zachód 18,37

**28 MARCA W HISTORII**

Rok 1775. W dniach 27 i 28 została ustanowiona Rada Nieustająca.

## Nabożeństwo żałobne

Staraniem Trzeciego Okręgu Związku Polaków we Francji było się dnia 19 marca br. o godz. 8 rano w kościele polskim w Paryżu przy ul. Saint Honoré, uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

## Podziękowanie i ofiara p. min. Arciszewskiego

Za nadesłane z ośrodków uchodźctwa polskiego w Rumunii na moje ręce życzenia świąteczne wyrażam tą drogą serdeczne podziękowanie i życzenia, składając jednocześnie w redakcji «Kurjera Polskiego» na potrzeby żołnierzy polskich w Rumunii 3000 lei.

**Mirosław Arciszewski**

**KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

**Sekcja Kulturalno-Oświatowa organizuje kursy języka francuskiego**
1) dla początkujących,
2) dla zaawansowanych.

**Zapisy i szczegółowe informacje w Sekcji Kulturalno-Oświatowej str.** Mureșenu nr. 1.

W związku z artykułem p. V. de M. p. t. «**Męstwo a charakter**» oraz odpowiedzią p. C. de K. pod tym **samym tytułem otrzymaliśmy kilka artykułów polemicznych**.

Dziękując autorom za nadesłanie tych artykułów, wstrzymujemy się od ich ogłoszenia, uważamy bowiem, że dotychczasowa wymiana zdań wyczerpała najważniejsze argumenty i stąd już dalsza polemika niecelowa.

# Perfidna walka z Bogiem

## Ks. Prymas Hlond o położeniu kościoła pod okupacją sowiecką

Prymas Polski ks. kardynał Hlond **złożył przedstawicielom prasy oświadczenie w sprawie położenia** kleru oraz kościoła katolickiego na **obszarach polskich okupowanych przez Sowiety**.

**Ks. kardynał zaznaczył, że Bolszewicy** zamierzają **zniszczyć katolików** posługując się metodami bardziej **wyrafinowanymi niż dotychczas**. Dlatego też **prawie nie było wypadku organizowanej masakry księży i zakonników w chwili wkroczenia bolszewików do Polski. Dość bowiem** co prawda wypadki **morderstw** i podpaleń były raczej przejawami **działalności indywidualnej miejscowych komunistów, niż władz sowieckich**.

**Agenci** GPU, położyli kres tym **ekscesom i przeszli do działalności** metodycznej.

**Przede** wszystkim postanowiono doprowadzić duchowieństwo do skrajnej nędzy. Wszystkie dobra kościelne zostały skonfiskowane, a duchowieństwo pozbawione dochodów. Zabrano im całą ziemię, nawet najmniejsze działki, a księża zmuszeni są do życia z jałmużny i to w kraju **zniszczonym i wygłodzonym. Dalszym etapem** była dezorganizacja diecezji, zajęcie kurii biskupiej i t. p.

Równolegle do tej akcji bolszewicy zorganizowali szczególnie propagandę antyreligijną. Władze bolszewickie zrezygnowały z obelg i bluźnierstw. Głównym dążeniem jest wychowanie dzieci i młodzieży w bezbożnictwie. I tak np. w Białymstoku, gdzie był wielki zakład wychowawczy OO. Salezjanów, zabroniono najpierw nauki religii i chodzenia do kościoła, następnie urządzono w kaplicy kino. Dalej usunięto zakonnice z sierocińca, wprowadzając na ich miejsce młode komunistki, wreszcie 12 grudnia zorganizowano oficjalnie komsomoł, a zakonników postawiono przed wyborem złożenia oświadczenia, iż wyznają bezbożnictwo, lub też opuszczą miejscowość.

Wychowanie religijne wszędzie zostało zniesione. Krzyże szkolne pozostawiono, żądając by były umieszczone między portretami Lenina i Stalina. Do każdej szkoły przydzielone komisarzy i wszędzie przed dziećmi zrobiono słynne «doświadczenie» z bezskutecznością prośby do Pana Boga o chleb i takiej samej prośby, skierowanej do Stalina, która skutkowała natychmiast.

Cukierki i chleb mają zdobyć dzieci dla bezbożnictwa. Starsi mogą, jeśli chcą, zachować wiarę, młodzi muszą być komunistami i bezbożnikami.

Ks. kardynał Hlond stwierdziwszy w końcu na podstawie doniesień, że mimo akcji bezbożniczej bolszewików, ludność polska w dalszym ciągu zachowuje wiarę dla kościoła — wyraził przekonanie, iż propaganda bezbożnicza w Polsce skazana jest na niepowodzenie m. in. dlatego, że nikt nie wierzy w trwałość okupacji bolszewickiej.

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (nerwowe), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elżbiety Nr. 3 A. I piętro.
Cons. 10 — 2 i 6 — 8. Tel. 3-23-25.

# Znalazł się i taki...

Bojowy tygodnik nar.-socjalistyczny «Das Schwarze Korps» dziwi się bardzo często, jest przecież dużo spraw obecnego życia Trzeciej Rzeszy, które **wymagają ostrych ataków wyprowadzających z tak koniecznej w masach wojennych równowagi. Ta w ten sposób zachowana równowaga jest też nierzadko bardzo znamienna dla oceny istotnej sytuacji** wewnętrznej Niemiec.

**Ostatni jednak numer** «Das Schwarze Korps» **wzbudza szczególną irytację**.

Jeden list, jeden liścik usiłujący dotrzeć, **jak się okazuje**, do redakcji przez sekretarkę adresata stał się przedmiotem gniewu i złości.

**Więc, profesor-kierownik rozwiązanego w ub. roku towarzystwa niemiecko-polskiego w Niemczech otrzymał list, który w niemieckim skrócie pozwalamy sobie zacytować.**

«Meiningen, 7 marca 1940.

Szanowny Panie Profesorze!

**Dowiedziałem się o likwidowaniu niemiecko-polskiego towarzystwa. Rozwiązanie jego powitałbym z nadzwyczajnym żalem**, a wraz ze mną liczni moi **koledzy, przebywający w niewoli światowej w Polsce.**

**Wojna nie trwa przecież wiecznie, a później musi się przecież znaleźć przy** najmniej jakiś «modus vivendi» z narodem polskim. Dzisiaj więc byłoby już **pięknym zadaniem niemiecko-polskiego towarzystwa przeciwdziałanie się dla dalszej manii** nienawiści między obu narodami. **Poza tym my Niemcy zawdzięczamy przecież dużo Polakom, by przypomnieć chociażby tylko o oswobodzeniu** Wiednia od Turków.

**Praktycznie biorąc, pozwoliłbym Panu zakomunikować się z przewódcą narodowego związku opieki nad ofiarami wojny p. Oberlindoberem, który swego czasu pertraktował z polskimi związkami żołnierskimi.**

**Odezwa w piśmie tego związku spowodowałaby zapewne liczne zgłoszenia na członków ze strony tych towarzyszy wojennych, którzy byli kiedyś w Polsce.**

**Ja osobiście zgłaszam już teraz swe przystąpienie i proszę o bliższe informacje co do składek itp.**»

**Zdaniem zrozumiałym w obecnej sytuacji, że dążenia takiego towarzystwa** byłyby po myśli Führera i prośbą do **profesora, by nie rzucał tak ważnej sprawy, kończy się ów list** niemieckiego podoficera **rezerwowego** i miejskiego radcy.

— Jak to jest możliwe? zapytuje z **oburzeniem «Das Schwarze Korps», by w Rzeszy, wśród niemieckiej inteligencji tak bezradnie spotykało się** [illegible]. Za **szczerozłotym tym pytaniem** w ślad idzie długi szereg niewybrednych, dosadnych określeń **zakończonych** dość znamiennym: tf, tf..., [illegible] **tego tępoty**.

**Znamiennym**, bo istotnie należy się tam zmuszeni, bardzo smutni, [illegible] również [illegible] **nienawiścią**. Autor zaś listu rozmyśla nad tym zapewne dzisiaj — w obozie koncentracyjnym.

# MANE TEKEL FARES

## Groźna potęga sprzymierzonych w oczach generała niemieckiego

**W piśmie niemieckiej armii** «[illegible]» (z 11 ub. m.) ukazał się artykuł niemieckiego generała artylerii v. Metzscha na temat obecnej sytuacji wojennej. Wywody generała niemieckiego są szczególnie interesujące ze względu na stosunkowo (jak na prasę Trzeciej Rzeszy) dość dużą objektywność, która sprawia, że całość artykułu przynosi raczej pesymistyczną, niż optymistyczną ocenę szans wojennych Niemiec.

Na wstępie autor notuje kilka rozczarowań, jakie zdaniem jego dotychczasowa wojna przyniosła Anglji i wiec niedostateczność obecnej blokady, konieczność zwycięstwa militarnego, kampania w Polsce, wreszcie duże trudności zbrojeniowe, bo nawet te, jak generał niemiecki przyznaje, «olbrzymie» zapasy złota i wierzytelności w Ameryce nie bardzo wystarczają na stworzenie owej projektowanej anglo-francuskiej siły powietrznej 30 tys. samolotów wojskowych.

A jednak, mimo wszystko, — stwierdza generał v. Metzsch nie oddaliło to ani o w[illegible] Anglików od ich dalekosiężnych planów. Możemy nawet dodać, że Anglia dostarczy milionowych armij, przerzuconych do Europy, napewno bez szczególnej radości, ale również napewno bez wahań, jeśli decyzja raz już postanowiona została.

Całkowita jej realizacja wymaga lat, wiele oznacza więc zdecydowanie się na długą wojnę, która spowoduje więcej zniszczenia, niż dwa pokolenia będą mogły powetować. Przyszłość jednak wykaże, czy Anglji darowane będzie wykończenie tych długoletnich planów».

«Niezwykła dziś przygnębiającą jest psychologiczną reakcję na niewalczących i prostszych spowodu ewentualnie, wielkie bitwy [illegible] gięcia. Zapewne, że świat ten, niewalczących i neutralnych, kieruje się będzie przede wszystkim własnymi interesami życiowymi, o ile tylko będzie w jego mocy [illegible] tych ruchów. Równie pewna jest jednak możliwość zrzeczenia się konieczności wyznaczania pokoju z zaangażowaniem niewinnej wojny, tutaj też kończyć się musi wszelki rachunek szczególnej przyszłości. Tym bardziej, że stoimy dopiero u początków wojny, a zwłaszcza w jej drugiej fazie.

Drugi ten okres stoi pod znakiem licznych sukcesów bojowych i ludzi pod wodzą Rzeszy, których wielkość nie stanowi lepiej według rzędu wypowiadających się na angielskich wyspach, niż według cyfry zatopionego tonażu. Poza tym bardziej stoje przypływu dla przyjazdu do Anglji, stracie z zasadniczą energią [illegible] [illegible], upewnia, by wyżywić potrzeby

**słone straty. Nie trzeba wierzyć zabawnym wyliczeniom Churchilla**, nie wolno jednak również wątpić w zaletę **aktywność Anglika, dla którego** «Lebensraumem» jest właściwie **świat**. My Niemcy szukamy go w **zacieśniającym się obszarze, Anglik w licznych statkach na bezpiecznych drogach.** Nasza wojna z flotami handlowemi godzi w angielski nerw życiowy, pytanie tylko, **jak głęboko sięgnie go możemy.**

Mamy nadzieję, że dość głęboko i szybko, aby pokrzyżować dalekosiężne i szczegółowo **pomyślane plany** wojenne nieprzyjaciela. Polecamy przy tym, aby wiedzieć i pamiętać, że mamy przed sobą przeciwnika, który może mieć liczne słabości, jednej jednak nie ma napewno: braku zaciętości i wytrwałości.

**Dlatego więc skrzętnie podsycane Anglików niechęć do wojny lub opozycja wobec niektórych zarządzeń wojennych rządu angielskiego? Dalekowidniejsze jest gruntowanie wszelkimi środkami naszej własnej siły wojennej, która jest jedyną stałą w wojennym równaniu i to jedynie, gdy nie zawiera niewiadomych elementów.**

Tak samo jest i z Francją, wrogiem

nr. 2. **Wprawdzie dobrzy politycy obawiają się rozkładu narodowego, nie** ustatecznie, mimo wszystko naród trawi ciężki zwarcia przemęczenia.

My starzy żołnierze strzeżmy się w każdym razie słabość innych uważać jako własną siłę, gdyż mocny cios w głowę **nawet najbieratniejszych zaniesie** w szeregach bojowników.

Tyle ów generał niemiecki, którego trzeźwy głos **jaskrawo** odbiega od wszelkich wypowiedzi czynników partyjnych w Rzeszy. Czytelnicy, w szczególności na łamach prasy zagranicznej społeczeństwa niemieckiego raczej łatwiej, niż trudności, a — by przytoczyć przykład generała v. Metzscha — «sukcesy» sztabów wojennych według cyfry zatopionego tonażu. Nie pierwsza to i napewno nie ostatnia, ujawniona rozbieżność między armią a partią, tym razem jednak szczególnie ciekawa, bo — dotycząca oceny stanu wojennych, a również, bo — ujawnia opinię sfer wojskowych, że jednak — Rzesza militarnie nie może grać na czas, na skrót długą wojnę.

## RZĄD SIŁY

(Dokończenie ze str. 1)

P. Paweł Reynaud na czele rządu to dowód bezkompromisowości Francji, p. Paweł Reynaud na czele ministerstwa spraw zagranicznych to dowód, że Francja chce wzmocnić i uaktywnić swą działalność na terenie dyplomatycznym. Akcja n'r[illegible] w niektórych państwach neutralnych, tak widoczna w okresie kryzysu na północy, nie spotkał się z kontrakcją i z nowymi inicjatywami francuskimi.

Nie ulega wątpliwości, że kryzys rządu francuskiego wisiał się ściśle z załamaniem się sprawy fińskiej na terenie międzynarodowym. Niezadowolenie było i jest z tego powodu powszechne we Francji. Najsilniej zaś może wyraz dał temu deputowany p. Frossard w interpelacji, zgłoszonej przed ustąpieniem rządu p. Daladier. P. Frossard, który obecnie został ministrem propagandy, oświadczał w swej mowie co następuje.

«Wszystko, co służy Rosji, służy Niemcom. Nie możemy być obojętni wobec klęski fińskiej. Zagadnienie jednak jest inne. Leży ono w działaniu inicjatywy. Czy mamy dzisiaj dojść do [illegible] o jednej idei, o jeden cel, o jeden [illegible]? [illegible] znowu dalej nie [illegible], czy znowu mówić o nich będą, że przychodzą za późno!... Tak on stale, jak głębszy pedał na przód otwartą akcję. Każda akcja zawiera w sobie ryzyko, wiem o tym. Lecz największe ryzyko wiąże się z bezczynnością».

Krytyka dotychczasowych metod nawoływanie do czynu i aktywizowały akcent antysowiecki nie zbyt dały karierę p. Frossard, przedstawicielowi zespołu lewicy. Przeciwnie, został ministrem. Fakt ten zaś najlepiej wyjaśnia nastroje w parlamencie francuskim oraz najtrafniej zapewne charakteryzuje kryterja, według których p. Reynaud dobierał sobie współpracowników.

W krótkiej, zdecydowanej deklaracji, złożonej parlamentowi p. Reynaud zapowiedział, że wojna obecna jest totalną i zmusza do totalnego wysiłku. Francja ma swe cele z tego zdanie sprawę, jeśli zaś szuka nowych ludzi, to dlatego, by prowadzenie wojny, tak odmiennej od poprzedniej, powierzyć największym talentom, oraz najlepszym i najwięcej wiernym, zdolnym do szybkich inicjatyw i do przemyślanego czynu.

**Dr. Med. Gruberg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascăr 3 (Piața Romană)
Kons. 12—2 i 4—6. Tel. 4230
Niezamożnym ustępstwa.

## Ogłoszenia

**Panów MILEWSKIEGO I LABOTE 17 P. P. Kaniów prosze o podanie adresów. Chrząstkowska Balls Gevers.**

WYBRANIEC Stefan, zamieszkały przed wojną w Warszawie, poszukuje Pawlikowskich Jana, Aleksandry, Marii, zamieszkałych przed wojną w Krakowie. Wiadomość przesłać do Domu Polskiego w Bukareszcie str. Christian Tell 21.

Por. Bolesław DANIŁOWICZ, ostatnio Baile Herculane, ma wiadomości od swojej żony o ks. prałata Łukasiewicza, Cernauti, str. Mircea Voda 22.

Stanisław KLOCEK poszukuje Tadeusza Kowalczyka, kier. kop. i Wilhelma Ładrowingera, mgr. praw.

Por. pil. rez. KWARA Tadeusz poszukuje i wiadomości o nim dla Bogdanowicza w kraju. Dobosz Stefan. Detaszamentul Polonez, Cimitiesti, Jud. Dambovita, Romania. komp. 4.

Przemytnicy z Białegostoku pp. Eliasz Cytron, Jakób Sekler, Symcha Szechter lub Szkól — proszeni są o podanie swoich obecnych adresów do Łotewskiego Czerwonego Krzyża — Ryga, Skolasta Nr. 1. dla Stanisława Matiaka.

KRÓLSKICH Edwarda i Tadeusza z Rawy Mazowieckiej, synów Tomasza i Zygmunta Królskiego poszukuje ojciec. Wszelkie wiadomości «Kurier Polski», Administracja.

Witold NEDERECKI z 10 pułku Ciężkiej Artylerii Lekkiej poszukiwany jest przez matkę i siostrę. Wszelkie wiadomości o poszukiwanym uprasza się kierować pod adr.: Z. Ugiańska, Ostrkleszto 12, Kaunas, Lithuanie.

SAWCZUK Włodzimierz, ostatnio przebywający w Miasteczku powiatu Bosztcrowskiego, poszukiwany. Wiadomości Kurier Polski, Administracja dla K. H.

WOŁOSZCZUKÓWNA Jadwiga z Kowowa, Starawska Stanisława, Staszkówna Franciszka z Kopyczyniec są w Buzau, Casa Poloną.

**SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI**
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 59
i w księgarni Libraria Eminescu
Cernauţi, str. I. Flondor 10

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie . . . | lei 70 |
| kwartalnie . . . . . | lei 200 |
| w Rzeszy i W. Brytanii mies. . | lei 110 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja czynna (c[illegible]) 3[illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe, cennikowe 1-ej strony na 1-ej stronie po 20 lei, na str. 2, 3 i 4-ej po 24 lei za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Przeciętnie 50% taniej. Ogłoszenia drobne po 3 lei za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania» — po 3 leje za słowo. Ogłoszenia [illegible] [illegible] [illegible]; 3 w [illegible] [illegible] od [illegible] [illegible]

## Zwycięstwo sprzymierzonych w interesie Ameryki

**NOWY JORK, 27/III** (Rador). Tutejsze dzienniki wtorkowe donoszą, że fabryki amerykańskie rozpoczynają dostawy dla aliantów licznych samolotów najnowszego typu, najszybszych jakie wyprodukowano dotychczas, a które przeznaczone były pierwotnie dla armii amerykańskiej.

Amerykańskie ministerstwo wojny zrezygnowało z natychmiastowej dostawy tych samolotów dla armii amerykańskiej na rzecz mocarstw sprzymierzonych. W ten sposób liczne fabryki mają możność szybkiej dostawy zamówionych przez Anglię i Francję samolotów.

«New York Herald Tribune» pisze w związku z tym zarządzeniem ministerstwa wojny, że szybkie zwycięstwo mocarstw sprzymierzonych leży w interesie Ameryki.

Z Waszyngtonu donoszą w tej sprawie, że ministerstwo wojny postanowiło sprzedać angielsko-francuskiej komisji zakupów 600 samolotów najnowszego typu, produkowanych wyłącznie dla armii amerykańskiej.

## W wypadku jakiejkolwiek agresji alianci wypowiedzą Sowietom wojnę

**Nowy Jork 27. 3.** (Radiopress) Ambasador Francji w Stanach Zjednoczonych, de Saint - Quentin udzielił przedstawicielowi jednego z dzienników bostońskich wywiadu, w którym oświadczył, że gdyby Sowiety zaatakowały ponownie jakiś kraj neutralny, sprzymierzeni wypowiedzą Sowietom natychmiast wojnę.

## Przez tydzień nie zatonął ani jeden statek angielski

**Londyn 27. 3.** (Rador) Ministerstwo marynarki komunikuje, że w ubiegłym tygodniu po raz pierwszy od początku wojny ani jeden statek angielski, ani sprzymierzony nie został zatopiony przez nieprzyjaciela.

Fakt ten należy przypisać konwojowaniu statków handlowych.

Natomiast w ubiegłym tygodniu zatopionych zostało 8 statków neutralnych, które nie podróżowały w konwojach.

W tym samym czasie angielskie łodzie podwodne zatopiły dwa statki niemieckie w pobliżu wybrzeży duńskich, jeden został uszkodzony. Załogi tych dwóch statków niemieckich znajdują się poza niebezpieczeństwem.

Ogółem Niemcy stracili w sposób [illegible] na zatopionych statkach handlowych blisko 300.000 ton, co stanowi 7,12 proc. całego tonażu niemieckiego.

Od chwili wprowadzenia konwojów do dnia 20 marca alianci i neutralni stracili zaledwie 28 statków płynących w konwojach, o tonażu 13,673 ton, co wyraża się stosunkiem 1:448.

**Londyn 27. 3.** (Rador) Do jednego z portów angielskich powrócił jeden z najwspanialszych i najnowszych angielskich okrętów wojennych, lotniskowiec «Ark Royal», o którym dzienniki niemieckie swego czasu pisały, że został on przez samoloty niemieckie zbombardowany i zatopiony.

«Ark Royal» powrócił po pięciomiesięcznej nieprzerwanej podróży po morzach, które patrolował bez przerwy [illegible] swych samolotów. Terenem działania okrętu był głównie Atlantyk południowy i Morze Północne.

## Stacje niemieckie zamilkły

### gdy samoloty angielskie zjawiły się nad Rzeszą

**LONDYN, 27/III** (Rador). Lotnictwo angielskie podjęło szereg nowych lotów wywiadowczych nad Niemcami. Szczególnie silnie patrolowane były okolice północno-zachodnie Niemiec.

Niektóre samoloty angielskie dotarły aż do Pragi.

Dziennik «Evening Standard» donosi, że z racji tych lotów angielskich stacje radiowe niemieckie Berlina, Hamburga, Monachium i Pragi zamilkły na godzinę.

Urzędowych wiadomości w tej sprawie nie wydano.

Natomiast urzędowo podała, że w bombardowaniu wyspy Sylt brało udział prócz lotników angielskich 14 lotników kanadyjskich, 7 australijskich, 7 nowozelandzkich i jeden południowo-afrykański.

## Afisze i megafony znowu na froncie zachodnim

**PARYŻ, 27/III.** Agencja Havasa donosi, że Niemcy rozpoczęły na froncie nową ofensywę propagandystyczną. Z jednej strony samoloty niemieckie zrzucają nad liniami francuskiemi ulotki z zapewnieniami, że Niemcy nie chcą walczyć z Francuzami, wywieszają na swych liniach nad Renem olbrzymie afisze z podobną treścią i ustawiają na froncie potężne megafony, wzywające Francuzów do zaprzestania wojny, z drugiej strony wystawiają obraźliwe napisy pod adresem armii angielskiej.

Żołnierze francuscy ośmieszają zarówno jedne, jak i drugie próby tej propagandy. Ostatnio żołnierze francuscy zastrzelili na Renie trzech żołnierzy niemieckich, którzy na dużej barce ustawiali ogromny afisz, obrażający armię angielską.

## Roosewelt nie wystąpi z projektem pokoju

**New Jork, 27/III** (Rador) Dziennik «New York Times» donosi z waszyngtońskich kół dyplomatycznych, że prezydent Roosevelt wystąpi z pokojowym oświadczeniem po dokładnym zapoznaniu się z informacjami, zebranymi przez podsekretarza stanu Sumnera Wellesa w okresie jego podróży po stolicach europejskich. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że prezydent Roosevelt rozczaruje wszystkich, którzy przypuszczali, że powrót Sumnera Wellesa spowoduje jakąś nową ofensywę pokojową.

Oświadczenia prezydenta pozostawią miejsce nadziei tym, którzy liczą na szybkie zakończenie wojny.

Większą jednak sensację wywołała wiadomość, że prezydent Roosevelt postanowił wygłosić w dniu 20 kwietnia wielką mowę polityczną na kongresie młodzieży demokratycznej. Mowa będzie nadawana przez radio.

Dzienniki przypuszczają, że w tej mowie prezydent Roosevelt oświadczy wreszcie wyraźnie, czy zamierza kandydować po raz trzeci na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych czy też nie.

## Mołotow nie jedzie do Niemiec

### wbrew oczekiwaniu Berlina

Korespondent «Universulu» donosi z Berlina, że w tamtejszych kołach [illegible] wywołał fakt zaprzeczenia przez sowiecką agencję TASS wiadomości o bliskim przyjeździe do Berlina Mołotowa. Według wiadomości z tych kół w Berlinie liczono się naprawdę z wizytą Mołotowa, szczególnie po spotkaniu Hitlera z Mussolinim na Brennerze. Sądzono, że będzie w kołach informacyjnych [illegible] Mołotow zamierza przybyć do Berlina.

Mówiono następnie, że ewentualnie minister von Ribbentrop pojedzie ponownie do Moskwy, ale podobno oświadczył on, iż nie wypada mu jechać tam po raz trzeci, gdy żaden z kierujących polityków sowieckich nie odwiedził dotąd Berlina.

Korespondent stwierdza, że w dyplomacji niemieckiej panuje [illegible] zaniepokojenie [illegible] sprawami skandynawskiemi, w związku ze storpedowaniem dwóch statków handlowych niemieckich przez Anglików [illegible].

W Berlinie twierdzą, że co najmniej jeden z tych statków zatopiony został w wodach terytorialnych duńskich, jakkolwiek z Kopenhagi zaprzeczono temu. Koła niemieckie twierdzą jednak, że z faktu tego trudno wyciągać dalsze konsekwencje i że Rzesza wystąpiła by dopiero wówczas energicznie, gdyby stanowisko Anglji zagrażało państwom skandynawskim.

W każdym razie zatopienie dwóch statków niemieckich uważane jest w Berlinie za nową taktykę wojenną ze strony Wielkiej Brytanji. Anglia [illegible].

## Wybory w Kanadzie

**Ottawa, 27/III** (Rador) Pierwsze wyniki z powszechnych wyborów, jakie odbyły się w Kanadzie, wskazują, że stronnictwo liberalne premiera Mackenzie King odniosło wielkie zwycięstwo.

Dotąd wybranych zostało 113 posłów liberalnych. W [illegible] okręgach liberali znajdują się na czele list.

## Odczyt o Polakach w Rumunii

### wygłosiła francuska dziennikarka

**Paryż 27. 3.** (Rador) Dziennikarka francuska Loretta Balloy, która właśnie wróciła z Rumunii, wygłosiła w Paryżu odczyt o Rumunii, a także o sprawach polskich w Rumunii, szczególnie w związku z zagadnieniem uchodźctwa polskiego.

Odczyt zagaił p. Gaston Henri, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, który podkreślił węzły przyjaźni łączące Francję, Polskę i Rumunię.

Loretta Balloy naszkicowała sytuację geograficzną Rumunii, bronionej od strony Rosji przez potężną barierę Dniestru. Naturalne linie obronne zostały ostatnio wzmocnione przez fortyfikacje.

Dziennikarka zwiedziła liczne obozy uchodźców polskich i stwierdza, że w całej Rumunii ludność odnosi się z wielkiem współczuciem do uchodźców polskich, spiesząc im z pomocą w myśl tysiącletniej tradycji gościnności. W tym dziele pomocy i opieki współuczestniczą wszystkie warstwy narodu rumuńskiego od żołnierza poczynając, który pierwszy podał rękę uchodźcy polskiemu na granicy, do rumuńskich kobiet.

Na odczycie obecne były wybitne osobistości francuskie, polskie i rumuńskie z ambasadorem Rumunii p. Franasovici na czele. Ze strony polskiej obecna była księżna Radziwiłłowa, p. Kowalewsky i in.

## PRZEGLĄD PRASY

### Państwa północne pod stałym naciskiem

Na łamach «Universul» p. Lugoianu zastanawia się nad sprawą sojuszu obronnego państw północnych (Szwecji, Norwegji i Finlandji), przeciwko któremu zaprotestowała Rosja sowiecka.

P. Lugoianu przypomina, że w dniu 11 marca, gdy sprzymierzeni zwrócili się do Finlandji z propozycją przesłania jej poprzez terytorium Norwegji i Szwecji korpusu ekspedycyjnego, rząd w Helsinkach wystąpił do Szwecji i do Norwegji z propozycją zawarcia formalnego sojuszu obronnego między trzema państwami północnemi. W odpowiedzi na tę propozycję rządy w Oslo i w Sztokholmie zapewniły, że badają dokładnie całe zagadnienie.

W pierwszej chwili opinja państw skandynawskich wypowiedziała się za koncepcją sojuszu z Finlandją, przypuszczając, że Sowiety nie będą uważały, iż przymierze obronne jest sprzeczne z traktatem fińsko-sowieckim. Gdyby bowiem — jak zaznacza — Sowiety sprzeciwiły się, wówczas przyznały by się pośrednio do planów imperjalistycznych.

Tymczasem Sowiety zgłosiły sprzeciw. Komunikat moskiewskiej agencji Tass usuwa wszelkie pod tym względem wątpliwości. Również Niemcy zdecydowanie są popierać punkt widzenia sowiecki. Próba porzucenia przez państwa skandynawskie neutralności biernej po załamaniu się polityki pomocy wobec Finlandji, natrafiła zatem na duże trudności.

Zastanawiając się nad zagadnieniem, jak dalece sojusz obronny jest zgodny z zasadami tej neutralności, jaką stosowały dotychczas państwa skandynawskie, p. Lugoianu stwierdza, że w zasadzie nie ma żadnej sprzeczności między węzłami sojuszu, jakie łączą poszczególne państwa neutralne, a samą ich neutralnością.

Neutralność wszakże państw skandynawskich była specjalna. Polegała ona nie tylko na podstawie prawniczej lecz również politycznej oraz moralnej i tradycyjnej. P. Lugoianu przypomina, że państwa skandynawskie uchylały się od wszelkich zobowiązań, które mogły by rzucić cień na ich neutralność. Oświadczyły, że czują się związane 16 art. paktu Ligi Narodów (sankcje) w sposób nie obowiązujący. Nie chciały podpisać paktów o nieagresji z Rzeszą niemiecką. A nawet wzajemne ich węzły solidarności nigdy nie przybrały form konkretnych i obowiązkowych. Z tego samego powodu Finlandia odrzuciła w październiku 1939 r. propozycję zawarcia paktu wzajemnej pomocy z Rosją sowiecką.

Z drugiej strony z punktu widzenia czysto prawniczego, sojusz obronny państw północnych nie jest sprzeczny z postanowieniami traktatu fińsko-sowieckiego, który przewiduje, że Sowiety i Finlandia zobowiązują się wobec siebie do powstrzymania się od udziału w akcji agresywnej, w sojuszach, jak i w grupach państw skierowanych przeciw jednemu z kontrahentów.

Idea agresji jest wszakże sprzeczna z ideą obrony. Lecz określenie wzajemnego charakteru zobowiązań sojuszniczych jest kwestią subiektywnej oceny. Z chwilą gdy Sowiety interpretują swój tekst tak, że obronny sojusz państw północnych posiada charakter niezgodny z zobowiązaniami, które w praktyce zostały podyktowane przez Rosję — zagadnienie wkracza w dziedzinę polityczną.

Wynika z tego jednak, że swoboda ruchów politycznych państw północnych została ograniczona traktatem, w którego zawarciu uczestniczyła jedynie Finlandia.

Uwagi p. Lugoianu [illegible] wskazują, jak dalece pogorszyła się sytuacja państw skandynawskich, jak wiele możności one utraciły, które być może, można było uzyskać, gdyby solidarność państw skandynawskich zawczasu przybrała charakter sojuszu wzajemnego pomocy państw północnych w obliczu obecnej wojny. Państwa te wolały wszakże trwać przy zasadach biernej neutralności.

Pogląd ten podziela korespondent «Corriere della Sera» w Sztokholmie, który stwierdza, że Sowiety realizują na północy plany imperialistyczne, że chcą rokować ze Szwecją i Norwegją na tematy komunikacyjne, nie oglądając się już na Finlandię, że na Finlandię wywierają nacisk, by nowe linie kolejowe w kierunku Szwecji były gotowe w r. 1940 i że Moskwa zmierzać będzie do osiągnięcia wolnych portów na wybrzeżu norweskim, na przeciw Anglji.

Idee sojuszu państw północnych komplikuje fakt, że jak otwarcie stwierdzają niektóre pisma szwedzkie, musiał by on bronić nie tylko Finlandję od wschodu, ale i Szwecję od południa.

## Niemcy chcą zabrać nikiel i miedź z Finlandji.

**Paryż, 27/III** (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi z Helsinek, że Niemcy chcą sobie za wszelką cenę zapewnić dostawy z Finlandji wszystkich możliwych artykułów eksportu fińskiego.

Nacisk jest tak silny, że delegacja fińska do rokowań gospodarczych z Sowietami znajduje się w prawdziwym kłopocie. Niemcy chcą sobie najwidoczniej odbić to, co straciły na dostawach z Finlandji podczas trwania wojny fińsko-sowieckiej.

Rzesza interesuje się szczególnie dostawami miedzi i niklu.

## Premier Teleki nie obiecuje sensacji

**Rzym, 27/III** (Rador) Premier węgierski Teleki oświadczył w krótkim wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi dziennika «Tribuna», iż wszyscy, którzy oczekują jakiejś sensacji z jego rozmów rzymskich, doznają nie małego rozczarowania.

Oczekiwania ich są daremne, nawet bez tendencyjne — oświadczył premier — W gruncie rzeczy bowiem pobyt premiera w Rzymie związany jest tylko z wymianą punktów widzenia.

Premier Teleki przyjęty był wczoraj przez Mussoliniego. Rozmowa trwała godzinę.

Przed południem premier węgierski przyjęty był na audiencji przez Papieża Piusa XII.

## Sprzymierzeni mają własny plan pokoju

«Times», omawiając słynne propozycje pokojowe, ujęte w 11 punktach, z którymi miały wystąpić Niemcy, określa je jako chwyty propagandowe. «Propozycje» nie przechodziły od jednego rządu do drugiego, a w każdym razie nie dotarły do rządu angielskiego. Nikt też nie wie, czy były one lansowane przez Niemców w Rzymie czy też przez usłużne czynniki neutralne.

Można jednak podejrzewać, że w Niemczech istniał już ten «plan pokojowy» przed kilku miesiącami, został jednak porzucony, a obecnie znowu odgrzebany w nadziei wywołania zamieszania. Lecz nawet dziś Niemcy nie identyfikują się oficjalnie z treścią tych propozycyj.

«Podobnie — pisze «Times» — jak inne, tak zwane «plany pokojowe», jest to po prostu «Diktat», który prowadził by do uznania klęski sprzymierzonych i do zagwarantowania Niemcom ich krwawych zdobyczy. Od czasu gdy ten szczegółowy «plan» został sformułowany, apetyty niemieckie wzrosły i obecnie chcą oni pozbawić Wielką Brytanię kolonii i baz morskich.

«Żadne «plany» nie interesują sprzymierzonych. Interesuje ich tylko ich własny plan, to znaczy Europa, uwolniona od nieustannych gróźb niemieckich agresji oraz naprawa szkód, jakie Niemcy wyrządziły. Nie uda się żaden plan, według przekonania rządu brytyjskiego, który jasno nie wytłumaczy narodowi niemieckiemu, że projekty jego przywódców zostały raz na zawsze pogrzebane oraz że nadzieje Niemców opanowania świata zginęły [illegible]. Bez urzeczywistnienia tych celów w stosunku do Niemiec nie może być pokoju.

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATE

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt. piątek 29 marca 1940
Nr. 535 (74)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREŞZT
str. Academiei 2 Tel. 5-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także:
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## WYROK SIŁY

W chwili, gdy polityka państw sprzymierzonych ma doznać wzmocnienia i stać się bardziej aktywną, warto powrócić do mowy, jaką niedawno wygłosił w Izbie gmin premier Chamberlain. Mowa ta była znacznym osobistym sukcesem angielskiego męża stanu i przyczyniła się do wzmocnienia jego pozycji w rządzie brytyjskim.

Nie będziemy streszczali wywodów p. Chamberlaina. Tłumaczył on i wyjaśniał przebieg wypadków w Finlandji, przy czym stawiał fakt, że główną odpowiedzialność za klęskę Finlandji ponoszą Niemcy, które przez swoje naciski na Szwecję i na Norwegję przeszkodziły przejściu przez terytorium państw skandynawskich istotnej pomocy Finlandji.

Mówiąc wszakże o Finlandji, p. Chamberlain użył zwrotu wysoce znamiennego, które Izba przyjęła burzą oklasków. Oświadczył mianowicie, że być może, iż nasze możliwości pomocy dla Finlandji nie są jeszcze wyczerpane, jeżeli bowiem pomoc okaże się konieczna dla dzieła odbudowy Finlandji, Anglja będzie szczęśliwa wziąć w niej udział z innymi państwami, przyczyniając się do odrodzenia Finlandji.

A zatem zainteresowanie losem Finlandji w Anglji nie ustaje. Podobnie, jak w Stanach Zjednoczonych, istnieje w Wielkiej Brytanji świadomość, że Finlandii stała się krzywda, która winna być naprawiona. W każdym razie służba do odrodzenia Finlandji nie jest w ustach premiera brytyjskiego pozbawiona znaczenia.

Warto to jego zdanie zestawić z formułą, jaką użył w izbie lordów minister spraw zagranicznych lord Halifax, który na zapytanie, jaką jest polityka Wielkiej Brytanji wobec Rosji sowieckiej, odpowiedział, że «obawy, by jakaś poszczególna akcja rządu angielskiego mogła naruszyć stosunki Wielkiej Brytanii z Rosją sowiecką, nie powstrzymają Wielkiej Brytanii od zmierzania do głównego swego celu, to znaczy do zadania klęski Niemcom». Sformułowanie to inaczej wyrażone oznacza niewątpliwie, że Anglia zmierzać będzie niezłomnie do pokonania Niemiec nawet, gdy by poszczególne jej działania wojenne miały narazić jej stosunki z Sowietami. Linia postępowania jest tu zatem wyraźnie już wytknięta.

Prasa angielska uznała, że dalszy ważny ustęp mowy premiera brytyjskiego zawarty był w zdaniu, poświęconym państwom neutralnym. Mając oczywiście na myśli oportunistyczną i krótkowzroczną politykę państw skandynawskich premier Chamberlain dowodził, że Szwecję i Norwegję sparaliżowała polityka, opierająca się na dwóch założeniach, 1) by za żadną cenę nie być wciągniętym do wojny między sprzymierzonymi i Niemcami oraz 2) że dla małych państw neutralnych jest obojętne, czy zwyciężą sprzymierzeni, lub Niemcy.

«Dopóki te postulaty — mówił p. Chamberlain — nie będą porzucone i wszystkie wnioski nie zostaną wysnute z odrzucenia ich tych założeń, polityka tych małych państw neutralnych nie będzie odpowiadała ani wymaganiom rzeczywistości, ani ich własnym interesom.

«Nic nie uratuje tych państw, jak tylko wola samoobrony i zrozumienia się z tymi, którzy są gotowi wspierać je w tej obronie».

Dla tych więc, zdaniem p. Chamberlaina, niebezpieczeństwo, jakie grozi Szwecji i Norwegji, jest większe, niż kiedykolwiek. Znajduje się ono u drzwi obu tych państw.

Wystąpienie przeciw tej doktrynie neutralności, jaką stosują państwa skandynawskie, nie jest również pozbawione znaczenia, gdyż może zmusić Wielką Brytanię do energiczniejszej walki z przeciwnikami politycznymi, które już tak zaszkodziły Finlandji.

Zsolidaryzowanie się z ideą pokoju moralnego, jak również określił prezydent Roosevelt, stanowi

(Dokończenie obok)

również jeden z zasadniczych punktów mowy p. Chamberlaina. O pokoju moralnym zaczął mówić p. Roosevelt po zawarciu «pokoju» między Sowietami i Finlandją, uznając wyraźnie ten «pokój moskiewski», przeprowadzony siłą i odbierający przemocą mniejszemu narodowi część jego terytorium narodowego, za «pokój niemoralny». Anglia jest tego samego zdania. Skojarzenie dążeń słownych Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych staje się w tym zakresie wyraźniejsze.

Kończąc swoją mowę, p. Chamberlain powiedział, «Dopóki nie byliśmy wciągnięci w wojnę, czyniłem wszystko, by wojny uniknąć i do ostatniej chwili miałem nadzieję, iż będzie można utrzymać pokój bez kolejnego wybuchu siły. Dziś gdy stanęliśmy do walki, jesteśmy tak samo zdeterminowani i tak samo uparci w dążeniu do celów, jakie powzięliśmy w zamiarze, jak wówczas, gdy starałem się o utrzymanie pokoju przez uchylenie wojny.

Nie mamy dziś wątpliwości, że chociaż wojna trwać może i być ciężka, Anglia nie złoży broni [illegible].

## Sprzymierzeni zrywają z pozorami neutralności wód norweskich

**Paryż 28. 3.** (Rador) «Le Temps» donosi ze źródeł upoważnionych, że wobec stałego gwałcenia terytorialnych wód norweskich przez okręty niemieckie, obserwowanego od początku wojny, mocarstwa sprzymierzone nie będą się liczyć również z neutralnością tych wód.

Jednocześnie dziennik «Ce Soir» przypisuje półoficjalną notę rządu francuskiego w sprawie postanowienia mocarstw sprzymierzonych nie respektowania nadal neutralności norweskich wód terytorialnych.

Żadne oświadczenie oficjalne nie zostało w tej sprawie wydane, uchodzi jednak za pewne, że alianci postanowili sami pełnić służbę policyjną na neutralnych wodach wobec stwierdzenia stałego ich gwałcenia ze strony Niemiec.

**Paryż 28. 3.** (Havas) Ożywiona działalność ostatnich dni marynarki angielskiej na Morzu Północnym wywołała w Berlinie wybuch oburzenia, podsycanego umiejętnie.

Zauważa się przy tej sposobności, że przyznając owocność tych działań, Niemcy przyznają jednocześnie, że bynajmniej nie opanowali Morza Północnego, jak się przechwalali.

Mocarstwa sprzymierzone oświadczały wielokrotnie, iż nie zgodzą się nigdy, aby wody terytorialne krajów neutralnych służyły Niemcom za bezpieczne schronienie dla ich okrętów. Stąd właśnie pochodzi owa półurzędowa nota, że mocarstwa sprzymierzone same będą pełnić na wodach neutralnych służbę policyjną.

Bezczynność i bierność niektórych państw neutralnych wypaczyły znacznie pojęcie neutralności. Dla przywrócenia równowagi mocarstwa postanowiły również zastosować inny pogląd na tę sprawę.

Te państwa neutralne natomiast, które czynią wszystko dla utrzymania swej prawdziwej neutralności, powitają postanowienie mocarstw sprzymierzonych z zadowoleniem i sympatją.

## Nowe olbrzymy morskie

Zapewniają nas, że Hitler rozkazał przyśpieszyć budowę okrętów wojennych o wyporności 35.000 ton «Bismark» i «Tirpitz» mogących rozwijać szybkość 35 węzłów i zaopatrzonych w 8 armat 5-calowych. Okręty te wraz z «Scharnhorst» i «Gneisenau» o wyporności 6000 ton będą stanowiły flotę wojenną dalekomorską.

Tym projektom niemieckim Anglia przeciwstawia 5 brytyjskich okrętów wojennych typu «Król Jerzy V» o pojemności 35.000 ton, rozwijających szybkość 30 węzłów i uzbrojonych w 10 dział 14-calowych. Okręty te będą spuszczone na wodę zanim okręty niemieckie będą mogły brać udział w jakiejkolwiek akcji.

Przewidują, iż admiralicja brytyjska prawdopodobnie postanowi wybudować dwa olbrzymie okręty o wyporności 40.000 ton «Lion» i «Temeraire», które będą zaopatrzone w działa 16 calowe.

## POD POLSKA BANDERA

Wizyta króla angielskiego Jerzego VI wśród marynarzy polskich.

## Pełnomocnictwa w Turcji

**Ankara 27. 3.** (Havas) Parlament turecki udzielił rządowi pełnomocnictw, upoważniających rząd do ogłoszenia powszechnej mobilizacji, gdyby tego wymagały okoliczności.

## Znowu chce mówić

**Bruksela, 28/III** (Rador) Nadeszły tu z Berlina wiadomości, iż krążą tam uporczywe pogłoski o bliskim zwołaniu Reichstagu, na którym Hitler miałby wygłosić wielką mowę.

Agencja Belga, która podaje tę wiadomość, dodaje jednak, że w kołach urzędowych niemieckich wiadomość ta nie znajduje jeszcze potwierdzenia.

## Ojciec święty potępia przemoc

**Watykan 28. 3.** (Rador) Przemawiając do 4000 wiernych Ojciec Święty Pius XII potępił raz jeszcze upajanie się siłą.

Między rozlicznymi niebezpieczeństwami dnia dzisiejszego — mówił Papież — istnieje również upajanie się siłą, sprzeczne z zasadami sprawiedliwości i miłosierdzia, jak również moralne przygnębienie i brak ufności. Czy człowiek dzisiejszy zdoła zrozumieć naukę dzisiejszych czasów i przez powrót do Boga odnaleźć chrześcijański pokój, którego wszyscy są tak spragnieni i którego idea panuje nad umysłami, jak wspomnienie utraconego skarbu?

## Tylko w Moskwie Stalin mógłby mówić z Hitlerem

**LONDYN, 28/III.** «Daily Telegraph» donosi z Kopenhagi, iż od trzech tygodni Ribbentrop usiłuje doprowadzić do spotkania pomiędzy Stalinem a Hitlerem w pobliżu linji demarkacyjnej niemiecko-sowieckiej w Polsce.

Stalin miał odpowiedzieć ostatecznie odmownie na propozycję tego spotkania. Odpowiedź sowiecka wręczona przez przedstawiciela dyplomatycznego Sowietów ma zapewniać, iż Stalin byłby niezmiernie rad, gdyby mógł zobaczyć Hitlera w Moskwie, ale nie może spotkać się z nim w połowie drogi.

Korespondent dziennika dodaje, iż odmowa Stalina przypieczętowuje niepowodzenie polityki Ribbentropa, zmierzającej do pogodzenia interesów sowieckich i włoskich. Mało jest prawdopodobne, aby Hitler zgodził się pojechać do Moskwy.

## Ryti, Walden i Witting

### w nowym rządzie fińskim

**Helsinki, 28/III** (Rador) Rząd fiński ustąpił. Utworzony natychmiast nowy rząd ma na czele dotychczasowego premiera Risto Ryti, ministerstwo spraw zagranicznych objął po Tannerze Rudolf Witting.

Podział tek między poszczególne stronnictwa jest niemal identyczny, jak w poprzednim gabinecie, jedynie konserwatyści uzyskali dwie nowe teki.

Jakkolwiek mianowanie ministrem spraw zagranicznych Wittinga wywołało pewne zastrzeżenia w niektórych kołach politycznych fińskich, to jednak uznano, że fakt ten zrównoważony został przez oddanie ministerstwa obrony narodowej generałowi Waldenowi, wiernemu doradcy marszałka Mannerheima.

Do zebranego Sejmu prezydent Finlandji Kallio wygłosił przemówienie, w którym podziękował ustępującym ministrom za ich ofiarną pracę w czasie wojny i podkreślił, że nawet niekorzystny pokój lepszy jest od krwawej wojny przeciw o wiele potężniejszemu nieprzyjacielowi, tym więcej, że wynik wojny [illegible] jest niepewny. W każdym razie naród fiński i armja przeżyły ciężki kryzys, pozostały jednak w swej całości niezłomne.

Nowy gabinet odbył zaraz po utworzeniu się pierwsze posiedzenie, na którym ustalony został program pracy. Do najważniejszych zadań nowego rządu należeć będzie odbudowa kraju, polityka pokoju i neutralności i wyszukanie środków celem wyrównania strat na polu przemysłu i rolnictwa poniesionych na skutek [illegible] pokojowego.

## Bunt marynarzy niemieckich

### przyczyną zatopienia „Grafa von Spee"

**LONDYN, 28/III.** Admiralicja brytyjska otrzymała z pewnych źródeł wiadomości, iż przyczyną zatopienia «Grafa von Spee» był bunt marynarzy. Niemiecki pancernik pospiesznie naprawiono, kiedy zawinął do portu. Władze urugwajskie przekonane, iż okręt wypłynie w nocy, zakotwiczyły [illegible] wszystkim okrętom sojuszniczym [illegible] ale popołudniu załoga «Grafa von Spee» odmówiła udania się na pełne morze pomimo kilkakrotnych wezwań oficerów i samego kapitana Langsdorfa.

Marynarze zachowali się w sposób niezdyscyplinowany, prawie buntując się. Langsdorf zwrócił się do nich, aby [illegible] połączyć się z posłem niemieckim a następnie wysłał depeszę do Hitlera, który w odpowiedzi rozkazał okręt zatopić. Przerwano wtedy reparacje i pancernik niemiecki zaczął przenosić swe zapasy na pokład parowca «Takoma».

Tymczasem oficerowie [illegible] zwrócili się do marynarzy z wezwaniem aby ochotniczo zgłosili się do wzięcia udziału w dalszej walce. Jednak tylko 60 członków załogi zgłosiło się na ten apel.

Niemcy zachowali cały ten incydent w tajemnicy.

Informacje te są potwierdzone przez obserwatorów statków handlowych «Lyalon», «Grange» i «Trelawne» oraz członków załogi innych statków, które były zakotwiczone w pobliżu niemieckiego okrętu wojennego.

## „Wybory"

**Moskwa, 28/III** (Rador) Dzienniki donoszą, że na terenach republik zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi, oderwanych od Polski odbyły się ostatnio wybory do najwyższego sowietu. Kandydowali tylko członkowie partji komunistycznej i bezpartyjni.

Ogółem wybranych zostało 35 posłów.

Ostatnie depesze na str. 4

# Z niewzruszoną wiarą w triumf świętej sprawy

## Mowa Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego w Klubie amerykańskim w Paryżu

**Paryż 28. 3.** Stowarzyszenie «American Club» w Paryżu wydało przyjęcie na cześć Naczelnego Wodza i premiera gen. Władysława Sikorskiego.

Wraz z Naczelnym Wodzem gośćmi «American Club» byli ministrowie: A. Zaleski, prof. St. Kot, gen. K. Sosnkowski, prof. St. Stroński, H. Strasburger, F. Frankowski; ambasador francuski Noël, ambasador Stanów Zjednoczonych Biddle oraz szereg wybitnych osobistości z amerykańskich i francuskich kół politycznych i dziennikarskich.

W czasie przyjęcia prezes stowarzyszenia «American Club» Max [illegible] wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

«Polska padła ofiarą potwornej organizacji militarnej, która znajdowała się w rękach [illegible] szaleńca, oraz ofiarą zdrady popełnionej przez rząd, nazywający się rządem ludowym i dla ludu.

Obraz cierpień i ofiar, jakie Polska już poniosła i jakie jeszcze ponosi, zaciera się być może w pamięci pewnych osób [illegible], jakie pojawiły się pod światem, ale naród polski i jego przywódcy nigdy o tym nie zapomną.

Dlatego też widzimy dzisiaj we Francji Polaków [illegible] swych [illegible] patriotyzmu i [illegible] kierownictwem naszego dostojnego gościa gen. Sikorskiego.

[illegible] mowę [illegible] Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego.

MOWA NACZELNEGO WODZA

W odpowiedzi zabrał głos Naczelny Wódz gen. Sikorski.

Podziękowawszy za serdeczne przyjęcie Naczelny Wódz oświadczył m. in.:

«Dzieje Polski na przestrzeni wieków są żywym dowodem tradycyjnego przywiązania naszego narodu do wspólnych ideałów wolności, tolerancji i liberalizmu, które są [illegible] i wzajemnego [illegible] jako dla amerykańskiej [illegible]. Od dawnego [illegible] Stanów Zjednoczonych, [illegible] naród polski.

Ojczyzna nasza [illegible] wojny [illegible]. Że [illegible] Polaków takie [illegible] jak Kościuszko, Pułaski i [illegible] stały się [illegible] symbolem.

Czy nie było [illegible] wzruszającym dowodem przyjaźni [illegible] narodami przyjazd J. E. Sumner Wellesa, który otrzymał [illegible] narodem polskim?

Z kolei gen. Sikorski podziękował serdecznie p. ambasadorowi Biddle, który zachowaniem swym szlachetnym i zrozumieniem zdobył w sercach wszystkich Polaków najlepsze wspomnienie.

Przechodząc do wypadków ostatnich, Naczelny Wódz powiedział:

Napadnięta bez uprzedzenia wypowiedzenia wojny Polska, przyjęła wyzwanie bronienia swej niepodległości. Terytoria Polski są zajęte przez okupantów i dewastowane ogniem.

A jednak Polska nigdy nie będzie żałowała, że pierwsza wśród wolnych narodów chwyciła za broń w obronie wolności, [illegible] jak i [illegible] wojenny.

Wojna obecna była nieuniknioną. Niemcy [illegible] do niej od [illegible] lat. Finałem [illegible] bez celu.

Naród polski podjął się trudnej i niewdzięcznej roli [illegible] kraj [illegible] do ostatka swej [illegible]. Polska [illegible] francuskie [illegible].

[illegible] świata [illegible] jest wojna i że [illegible] przywró-cić normalne stosunki między narodami.

Jakie jednak należałoby postąpić, by przywrócić Polsce byt niezależny i zabezpieczyć ją na czas dłuższy przed nową napaścią? Jak naprawić krzywdy wyrządzone Polsce, krzywdy, których rozmiar przekracza wszystko co działo się w przestrzeni wieków? W jaki sposób [illegible] Pomorze gwałtem [illegible]ne? W jaki sposób zapewnić trwały pokój skoro traktat Wersalski nie zdołał go utrwalić na dłuższy okres niż na lat 20?

Wszystko to wydaje się zadaniem niemożliwym do wykonania bez zupełnego pokonania Niemiec.

Celem naszym powinno być zwycięstwo, które jest pierwszym podstawowym warunkiem trwałego i sprawiedliwego pokoju. Polacy walczą nie tylko o swoją wolność i bezpieczeństwo, ale walczą także dla dobra cywilizacji, której grozi zagłada.

Przyszłość całej ludzkości wchodzi w grę i każdy kompromis byłby równoznaczny z kapitulacją.»

### Ryngraf z Polski dla gen. Wł. Sikorskiego

Naczelny Wódz gen. Sikorski otrzymał z kraju w tych dniach zakupiony przez grono Polaków w kraju i specjalnie poświęcony ryngraf.

Ryngraf ten został przywieziony do Francji i złożony Naczelnemu Wodzowi jako wyraz hołdu i głębokiego przywiązania dla jego osoby.

## Co uzyskał prem. Teleki w Rzymie

### Kulisy rozgrywki dokoła Węgier

**Rzym 28. 3.** (Rador) Prasa włoska komentuje nadal wynik konferencji Mussoliniego i ministra Ciano z premierem węgierskim Telekim, stwierdzając, że przedmiotem tych konferencyj była sprawa utrzymania pokoju na Bałkanach i w basenie naddunajskim.

«Giornale d'Italia» pisze, że zarówno Italii, jak i Węgrom zależy na trwałym pokoju w basenie naddunajskim i na Bałkanach. Nie bezpieczeństwo żadne jednak w tej części Europy nie grozi jednak w żadnym razie ze strony Niemiec. Inicjatywa wojny nie wyjdzie również z Budapesztu, zrozumiano tam bowiem, że nie należy dążyć do wyzyskania obecnej wojny dla własnych interesów. Ale wola pokoju ze strony Węgier nie oznacza bynajmniej, że rezygnują one definitywnie z rozwiązania interesujących je problemów.

Po wyjaśnieniu wzajemnych stosunków między poszczególnymi krajami bałkańskimi i naddunajskimi wytworzy się naturalna podstawa współpracy politycznej i ekonomicznej między tymi państwami. Jest to najważniejszy program tych państw w obecnym historycznym momencie.

**Budapeszt 28. 3.** (Rador) W związku z pogłoskami, krążącymi zagranicą na temat konferencyj premiera Węgier Teleky w Rzymie gazeta «Pester Lloyd» stwierdza w długim artykule, że Węgry nie należą do żadnej strefy wpływów obcych mocarstw i nie mają żadnej potrzeby szukać w Rzymie jakiejkolwiek pomocy. Stosunki węgiersko-włoskie są stosunkami głębokiej przyjaźni. Italia nie miała najmniejszego zamiaru wpływania na Węgry w kierunku zrezygnowania przez nie z jakichkolwiek żądań rewizjonistycznych, lub też w kierunku zachęcania Węgier w kierunku odwrotnym. W Rzymie zrozumiano, że polityka Węgier jest polityką europejską w prawdziwym znaczeniu tego słowa i że polityka ta stanowi [illegible] od interesów i potrzeb całej Europy. Rzym zrozumiał politykę Węgier i poparł ją.

Jedynym celem konferencyj rzymskich była wymiana zdań na temat wydarzeń światowych z punktu widzenia węgierskich interesów, [illegible] wspólnej konstruktywnej polityki pokojowej [illegible] tych państw.

**Berlin 28. 3.** (Rador) Prasa niemiecka przywiązuje wielką wagę do wyników rozmów rzymskich premiera Węgier Telekyego, widząc w nich wyraźną chęć utrzymania pokoju na Bałkanach i w basenie naddunajskim. Do zachowania spokoju w tej części Europy przyczyniła się również polityka niemiecka i włoska. Polityka ta stoi w związku z ogólnym życzeniem ludów bałkańskich. Wyniki rozmów włosko-węgierskich przyniosą w rezultacie zgodność polityki Italii, Niemiec i Węgier w sprawie utrzymania zasady pokoju w basenie naddunajskim i na Bałkanach.

**Rzym 28. 3.** (Rador) Agencja Stefani stwierdza na podstawie urzędowego komunikatu ogłoszonego po konferencji premiera Węgier Telekyego z Mussolinim i ministrem Ciano, że wyniki rozmów rzymskich kładą kres wszelkim pogłoskom o jakowychś planach niemieckich i węgierskich na południowym Wschodzie Europy.

Tymczasem prawda jest, że współpraca włosko-węgierska wywiera błogosławiony wpływ nie tylko w tej części Europy, ale da się dokładnie pogodzić ze wzajemnymi stosunkami Italii, Niemiec, Węgier i Jugosławii i odpowiada zasadom sprawiedliwości i wzajemnego zrozumienia między narodami.

«Tribuna» pisze, że niedopuszczenie do rozszerzenia się wojny i ograniczenie jej do frontu zachodniego przyczyni się do jej szybszego zakończenia. W konsekwencji współpraca włosko-węgierska zgodna jest z najwyższym interesem Europy.

**Paryż 28. 3.** (Rador) W związku z pogłoskami o odbyciu przez premiera Teleky rozmowy politycznej z ambasadorem Wielkiej Brytanii w Rzymie sir Noelem Charles agencja Havasa wyjaśnia, że obaj politycy rozegrali między sobą tylko partię golfa. Spotkanie to dało oczywiście sposobność do wymiany zdań między obu mężami, nie można jednak twierdzić o odbyciu jakiejś rozmowy politycznej.

### Zmarł inicjator maratonu

**Ateny, 27/III** (Rador) W Maroussi w pobliżu stolicy Grecji zmarł Spiros Louis, który wprowadził bieg maratoński do igrzysk olimpijskich w r. 1896.

Spiros Louis [illegible] do końca życia, że wprowadzenie przez niego biegu maratońskiego [illegible] się i stało się jednym z najbardziej emocjonujących punktów igrzysk olimpijskich.

## Mocne echa expose premiera Reynauda

**PARYŻ, 28/III** (Rador). Dzisiejsza poranna prasa paryska poświęca wiele miejsca postanowieniu admiralicji brytyjskiej wzmocnienia działalności angielskich sił morskich na Morzu Północnym.

«L'Oeuvre» pisze, że postanowienie admiralicji brytyjskiej kontrolowania Skagerraku i Kattegatu wywołało w Berlinie duże zdenerwowanie, które wykazuje, że postanowienie to zadaje poważny cios handlowi niemieckiemu.

«Excelsior» pisze, że Wielka Brytania zamknie ostatnie wrota Niemcom, które używały do woli norweskich wód terytorialnych dla sprowadzania do swych portów szwedzkiej rudy.

«Journal» donosi z Zurichu, że przywódcy niemieccy wykazują wielki niepokój w związku z działalnością angielskich łodzi podwodnych w tych częściach Morza Północnego, po których mogła się jeszcze odbywać żegluga niemiecka. W Berlinie zdają sobie sprawę, że stanowisko aliantów od chwili wypadku ze statkiem «Altmark» doznało tylko wzmocnienia i że tym samym droga z Niemiec wzdłuż wybrzeży Skandynawii w świat zamyka się definitywnie.

Dziennik przypuszcza, że Niemcy wezwą Norwegię do zapewnienia bezpieczeństwa statkom niemieckim. Koła niemieckie zdają sobie jednak sprawę z niebezpieczeństwa takiego wezwania i zastanawiają się już nad dalszymi krokami.

«Le Matin» wzywa do jeszcze energiczniejszych zarządzeń, mianowicie do zamknięcia portów niemieckich minami, celem usunięcia wszelkich możliwości zaopatrywania się Niemiec przez porty Morza Bałtyckiego. Stosunkowa płytkość wód Bałtyku ułatwi aliantom zadanie. Kanał Kiloński — pisze dalej dziennik — jest aparatem wprawdzie potężnym, ale jego śluzy i mosty przedstawiają doskonały cel.

## Odgłos z Londynu

**Londyn, 28/III** (Radio) «Daily Telegraph» zamieszcza pierwszy komentarz na temat mowy radiowej premiera Reynauda, zatytułowany: «Francja przechodzi do działania».

Premier Reynaud — pisze dziennik — przemówił, jako mąż stanu, któremu więcej leży na sercu duch Francji, ani [illegible] słów. Użył on w swej mowie takiego tonu, jakiego używał jeden z jego poprzedników, który zapytany, jakiej hołduje polityce, odpowiedział: «Prowadzę wojnę».

Dziennik podkreśla, że głównym motywem mowy premiera Reynaud jest zapowiedź działania. Sądzi on, że nadszedł moment decyzji i wezwał naród do połączenia wysiłku dla uzyskania zwycięstwa.

Sukcesy, jakie premier Reynaud wykazał na polu zarządzania finansów Francji czynią zeń mocnego człowieka stanu, który liczy się z rzeczywistością. Apel jaki skierował do narodu [illegible] je prawdziwego przywódcę.

**Londyn, 28/III** (Radio) Wczorajsze dzienniki występują z wyraźnym żądaniem ożywienia akcji dyplomatycznej i strategicznej mocarstw sprzymierzonych dla uniemożliwienia planów Hitlera.

«Daily Mail» przestrzega przed stwarzaniem trzyletniego planu wojennego na wypadek przeciągania się wojny. Anglia musi wygrać tę wojnę. Posiada ona bowiem ludzi, materiał, kapitał i wytrwałość. A wygra wojnę tym szybciej, jeśli rząd angielski zapozna się jak najlepiej z metodami nieprzyjaciela i z historią ostatnich [illegible] lat.

Obok tego należy uniemożliwić propagandę Hitlera przez stałe, codzienne podawanie pozytywnych osiągnięć w [illegible] całego świata.

Aby jednak to zadanie przeprowadzić — kończy dziennik — Anglia musi mieć prawdziwie wojenny rząd.

«News Chronicle» żąda większej energii od dyplomacji mocarstw sprzymierzonych. Żywotność stanowi wielką siłę przyciągającą i jeśli sprzymierzeni chcą wyrwać kraje neutralne spod wpływów hitleryzmu, musimy dać dowód naszej żywotności za pośrednictwem naszej dyplomacji — pisze dziennik — jak również [illegible] marynarki i naszego lotnictwa.

## Rewizji polityki wobec Sowietów

### domaga się opinia Francji

**Paryż, 28/III.** Agencja Havasa donosi, że interwencja francuska w Moskwie, w następstwie której odwołany został z Paryża ambasador sowiecki Suryc, uważana jest w kołach politycznych jako dowód, że Francja żąda bezwzględnego poszanowania swych praw.

W kołach sprawozdawczych stwierdzają, że Francja [illegible] do wszystkich państw neutralnych, nie zgodzi się jednak nigdy na to, by korzystając z tej neutralności ktokolwiek mógł się posunąć do aktów skierowanych przeciw Francji.

Z wybuchem wojny Rosja sowiecka starała się zapewnić wszystkie korzyści, wynikające z pozycji państwa neutralnego. Korzyści te zostały Rosji sowieckiej przyznane, mimo, że podpisała ona układ z Niemcami. Ze względów praktycznych Francja utrzymała z Sowietami normalne stosunki.

Depesza Suryca nie była depeszą urzędową, wysłaną pismem szyfrowym, lecz normalną depeszą podpisaną przez ambasadora w imieniu całej kolonii sowieckiej w Paryżu i dlatego podlegającą cenzurze.

Wyrażenia, na jakie pozwolił sobie ambasador sowiecki Suryc w depeszy do Stalina z okazji zawarcia fińsko-sowieckiego traktatu pokojowego nie mogą być użyte przez dyplomatę, który z chwilą wręczenia listów uwierzytelniających uważany był za człowieka zaufania. Depesza ocenzurowana została tak, jak by wysyłana był przez osobę prywatną i stanowi rażącą prowokację antyfrancuską.

Cała prasa francuska pochwala stanowisko rządu francuskiego w sprawie ambasadora Suryca, przypominając jednak, że [illegible] w dotychczasowym stosunku Francji do Sowietów. Utrzymanie bowiem dotychczasowych normalnych stosunków [illegible] jest [illegible] dla interesów Francji.

«Temps» twierdzi, że [illegible] francusko-sowieckich powinny być poddane rewizji, a konsekwencje powinny być wyciągnięte bez zwłoki.

«Sytuacja jest jasna — pisze dziennik. — Francja jest w wojnie z Niemcami, których faktycznym sprzymierzeńcem jest Rosja sowiecka. Nikomu nie jest tajne, że narodowy socjalizm i bolszewizm związane są z sobą na śmierć i życie w jednym celu: [illegible] Europy przez żelazo i krew.

Przyjaciele naszych wrogów są naszymi wrogami. Zmiana stosunku Francji do Sowietów zapewni tylko większe wewnętrzne bezpieczeństwo Francji i usunie dwuznaczność, z której korzystają tylko zdrajcy i szpiedzy, uważający się za apostołów. Powinniśmy się z nimi rozprawić.

Zmiana stosunku Francji i Anglii do Sowietów nie będzie bynajmniej [illegible] przysporzeniem mocarstwom sprzymierzonym nowego wroga, którym Sowiety de facto są już od początku wojny. Będzie to tylko [illegible] prawdziwą wojnę z Niemcami.

Znany publicysta Bernus pisze w «Journal des Debats», że osoba ambasadora Suryca odgrywa w całej tej sprawie rolę drugorzędną. Na czele sowieckiej ambasady pozostanie bowiem nadal kierownik, który wraz z dobranym personelem stanowić będzie nadal jaczejkę szpiegostwa i akcji rewolucyjnej przeciw Francji.

### Powrót ochotników z Finlandji

[illegible] — Prasa donosi z Helsinek, zagraniczni ochotnicy, którzy pospieszyli z pomocą Finlandii zaczynają powoli opuszczać Finlandię. Większość Włochów, jak również ochotnicy szwedzcy odjechali już.

1500 ochotników węgierskich, którzy walczyli w pierwszej linii na froncie karelskim zostali wcieleni do formacyj francusko-angielskich i udadzą się na front niemiecki.

---

31 dni MARZEC 1940

29

Kalendarz słowiański: [illegible]

ewangelicki: Marek Ew.

grecko-katolicki: [illegible]

piątek

słońce wschód 6,05 zachód 18,38

księżyc nów

### 29 MARCA W HISTORJI

Rok 1848. Akt zawiązania Legionu Mickiewicza we Włoszech.

### REJESTRACJA

PP. profesorowie szkół średnich nie zatrudnieni dotychczas w szkolnictwie polskim na terenie Rumunii zechcą zgłosić swoje dane osobiste z zaznaczeniem kwalifikacji dotychczasowej praktyki itp. pod adresem Sekcji Kulturalno-Oświatowej, Bukareszt, str. A. Mureseanu nr. 1.

### Uroczysta Akademia

Rocznicę wstąpienia na tron Papieża Piusa XII uczcili uchodźcy w Rumunii uroczystą Akademią. Komitet Uchodźców wysłał adres hołdowniczy do Jego Świątobliwości oraz wyrazy swych uczuć i przywiązania do Stolicy Apostolskiej na ręce J. E. Nuncjuszów Ks. Cortesi i Ks. Cassulo i na ręce Ks. Biskupa Robu w Jassach.

W czasie Akademii, w specjalnym referacie omówiono niezmordowaną pracę Papieża Piusa XII nad sprawiedliwym pokojem świata i wyzwoleniem Polski.

### KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Sekcja Kulturalno-Oświatowa organizuje kursy języka francuskiego

1) dla początkujących,
2) dla zaawansowanych.

Zapisy i szczegółowe informacje w Sekcji Kulturalno-Oświatowej str. Mureseanu nr. 1.

## Ogłoszenia

Adolf TRELLA, szef-mechanik, poczta Lunca-Bradului, jud. Mures, Transylwania, prosi o wiadomości o swoich krewnych w Polsce.

KOLORZYSTA dla rulo-drukmaszyny poszukiwany. Zgłoszenia godz. 14—14.30, tel. 37.300.

Inż. FELDMANA Edmunda poszukuje Emil Bozon, Wiadomości [illegible].

SAWCZUK Włodzimierz, ostatnio przebywający w Mielniku powiatu Borszczowskiego poszukiwany. Wiadomości Kurier Polski, Administracja dla K. 44.

KRÓLSKICH Edwarda i Tadeusza z Rawy Mazowieckiej, synów Tomasza i Zygmunta Królskiego poszukuje ojciec. Wszelkie wiadomości: «Kurier Polski», Administracja.

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego i rumuńskiego, metodą uproszczoną, szybko nauczam. Oferty do Kuriera Polskiego pod «Profesor» lub telefon Nr. 33017. Nauka w kompletach lub indywidualnie.

Przemysłowcy z Białegostoku, pp. Efroim Cyltron, Jakób Bekier, Srebrnik, lub Sokół — proszeni są o podanie swoich obecnych adresów do Łotewskiego Czerwonego Krzyża — Ryga, [illegible] Nr. 1, dla Stanisława [illegible].

Witold [illegible] z 10 pułku Kresowej Artylerii Lekkiej poszukiwany jest przez matkę i siostrę. Wszelkie wiadomości o poszukiwanym uprasza się kierować pod adr.: Z. [illegible], [illegible] 12, Kaunas, Lithuanie.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe [illegible] 1-ej str., [illegible] na 2, 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce [illegible] 50% taniej. Ogłoszenia drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania rodzin» po 3 leje za słowo. [illegible]

# WIEŚCI Z POLSKI

## Pod okupacją sowiecką

### Nie udały się „sowchozy i kołchozy"

W lwowskim okręgu plan kolektywizacji gospodarstw wiejskich nie udał się. W ciągu minionej jesieni i zimy, mimo wielkich wysiłków agitatorów bolszewickich, powstało zaledwie kilka kołchozów. Nie dały pożądanych wyników także specjalne wycieczki chłopów z okupowanej Polski do «wzorowych» kołchozów w okręgach kijowskim, czernihowskim, połtawskim, mohylowskim i innych. Uczestnicy wycieczek wrócili bez przekonania o wyższości kolektywnego gospodarstwa nad indywidualnym. Nie udał się również plan organizacji «sowchozów».

Wobec tych niepowodzeń w okręgu lwowskim ziemia skonfiskowana klasztorna i prywatnym właścicielom oddawana jest do «tymczasowego użytku» «zasłużonym» włościanom bezrolnym i małorolnym. Z kontyngentu przeznaczonego na tworzenie sowchozów przydzielono w ten sposób 127 tys. ha. ziemi. Rozdaje się chłopom również skonfiskowany inwentarz żywy.

Wobec braku w Lwowskim okręgu koni i wozów przysłano dla wykonywania robót wiosennych 300 traktorów.

Tego rodzaju rozdział skonfiskowanej ziemi dokonywany jest i w innych dzielnicach okupowanej Polski.

### Masowy wywóz Polaków z „pogranicza"

W Małopolsce Wschodniej władze okupacyjne sowieckie wywożą masowo Polaków z pasa przygranicznego.

W pierwszym rzędzie usuwana jest polska służba leśna, ludzie umiejący obchodzić się z bronią oraz znający dobrze tereny przygraniczne. Pociągi z wysiedleńcami kierowane są na wschód.

Z jednego z takich pociągów, jak donosi «Wieści Polskie», wyrzucono na stacji Lwów-Podzamcze 60 trupów, które pochowano w płytkich mogiłach przy torze kolejowym.

Władze okupacyjne sowieckie wprowadziły na terenie Małopolski Wschodniej przymus paszportowy. Osoby, które nie będą posiadały paszportów będą deportowane.

Okupanci sowieccy odmówili wizy wjazdowej dziennikarzom amerykańskim, którzy pragnęli zwiedzić tereny okupowane przez wojska sowieckie.

Według najświeższych ostatnio wiadomości napisy w języku polskim w Małopolsce Wschodniej zostały usunięte.

Dozwolone są jedynie napisy w języku rosyjskim i ukraińskim.

We Lwowie przeprowadza się w dalszym ciągu wywłaszczanie kamienic. Czynsze mieszkaniowe lokatorzy wpłacają władzom sowieckim.

Jedynie domy mające mniej niż 25 ubikacyj, zwolnione są od wywłaszczenia.

## Pod okupacją niemiecką

### Poważne trudności z „rezerwatem żydowskim"

Korespondent berliński «Neue Zürcher Zeitung» donosi, że dążenia niemieckie w kierunku stworzenia rezerwatu żydowskiego w Lubelszczyźnie weszły dziś w okres ciężkich powikłań. Nikt nie może przewidzieć jak sytuacja będzie wyglądała w najbliższych miesiącach.

Po wniesieniu przez okupacyjne władze niemieckie «generalnego gubernatorstwa» sprzeciwu w stosunku do pośpiesznego i bezplanowego przesiedlania żydów Niemiec północnych zachodzi jednak obecnie nowa fala deportacji. 12 marca przywieziono w pociągu towarowym do okolic Lublina 160 żydów z Piły oraz zapowiedziano dalsze transporty.

W porównaniu z dawnymi deportacjami ze Szczecina warunki stały się jeszcze cięższe. Żydzi wysiedlani z Piły mogli zabrać ze sobą tylko to co mieli na sobie. Wyłącznie [illegible] walizki, pościel i różne przedmioty gospodarskie. Wysiedleńców ze Szczecina i Piły skierowano do trzech wiosek, odległych od Lublina o 26—30 km. Drogę z Lublina do tych wiosek musieli oni odbyć piechotą w niezwykle ciężkich warunkach.

Fatalne warunki mieszkaniowe i żywnościowe we wspomnianych wioskach prowadzą do licznych wypadków śmiertelnych. Z pośród wysiedleńców szczecińskich zmarło do 12 marca — 250 osób. Groźba epidemii wzrasta.

Szef dystryktu lubelskiego Zoerner oświadczył, że nie zamierza ponosić odpowiedzialności za stan panujący na podległym mu obszarze. A z głębi Rzeszy idą nowe transporty żydów.

### Zamknęli mleczarnie

Władze okupacyjne w Warszawie zamknęły 62 mleczarnie polskie na ogólną liczbę 72. Działające mleczarnie, które pozostały otwarte znajdują się pod nadzorem władz niemieckich i musiały one obniżyć ceny produktów. Niszczenie polskiego przemysłu mleczarskiego uzasadniane jest przez Niemców względami «administracyjnymi».

## Tylko Polonia zagraniczna może pomóc jeńcom polskim

Światowy Związek Polaków z Zagranicy ponawia swój apel w sprawie akcji opieki nad jeńcami polskimi w Niemczech.

Wszystkie wiadomości potwierdzają niezwykle ciężką sytuację przebywających w niewoli żołnierzy naszych — niemal całkowicie pozbawionych opieki kraju — który sam znajduje się w sytuacji bardzo trudnej. Jedyny czynnik mogący realnie, choć w pewnym stopniu ulżyć doli jeńców, stanowi Polonia Zagraniczna, dlatego ze szczególnym naciskiem Światowy Związek podkreśla wagę tej akcji i prosi o wzmożenie zajęcia się [illegible].

W sprawie pomocy jeńcom polskim Światowy Związek przypomina, że na terenie Francji, Anglii i Szwajcarii paczki zwolnione są od opłat, na terenie innych krajów należy opłacać stawki przewidziane taryfą obowiązującą w danym kraju.

Do każdej przesyłki należy dołączyć w miarę możności, ze względów zdrowotnych, cytryny i cebulę.

Pieniędzy jeńcom w żadnym razie wysyłać nie wolno.

We wszystkich wypadkach wątpliwych, względnie w których istnieją trudności przy wysyłce paczek, należy się zwrócić o wyjaśnienie do miejscowego Czerwonego Krzyża względnie kierować całą przesyłkę do Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu, 2 rue Keller.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 35 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 35
i w księgarni Librarie [illegible]
Cernauţi, str. I. Flondor 17

## Jaknajoszczędniej gospodaruje skarb polski w czasie wojny

«Journal des Debats» zamieszcza wywiad z min. dr. Henrykiem Strasburgerem na temat roli, jaką spełnia ministerstwo skarbu w rządzie gen. W. Sikorskiego.

P. minister Strasburger oświadczył między innymi, że z uwagi na ciężką sytuację, w jakiej się znajduje Polska, wydatki rządu polskiego we Francji muszą być zredukowane do minimum.

«Osobiście czuwam nad tym — dodał minister — by najmniejsza nawet kwota nie była wydawana lekkomyślnie i stąd wynika, że każda pozycja budżetowa jest przedmiotem możliwie najbardziej szczegółowej kontroli.

Współpraca nasza z aliantami w dziedzinie finansowej zmierza do jaknajwiększego ograniczenia wywozu dewiz poza kraje alianckie. Wydatki nasze zagraniczne są ściśle zredukowane do naszych niezbędnych potrzeb i do usługi sprawie aliantów, która jest nierozerwalnie związana z naszą sprawą».

# PRZEGLĄD PRASY

### Niepokój na północy

Zwróciliśmy już uwagę, powołując się na głos «Universul», że zawarcie «pokoju» fińsko-sowieckiego nie tylko nie przyczyniło się do uspokojenia stosunków na północy Europy, ale stało się zalążkiem nowych burz, gromadzących się nad państwami skandynawskimi. Tego samego zdania jest organ Watykanu «Osservatore Romano», który, omawiając sprzeciw rządu sowieckiego wobec projektu zawarcia sojuszu obronnego przez Szwecję, Norwegię i Finlandię, dopatrzył się w tym stanowisku Moskwy nowego dowodu, świadczącego o dążeniach ekspansywnych Rosji sowieckiej.

«Stanowisko rządu moskiewskiego — pisał «Osservatore Romano» — potwierdziło całkowicie w kilka dni po podpisaniu traktatu pokojowego fińsko-sowieckiego, że Rosja sowiecka pragnie nie tylko narzucić swoją wolę Finlandii, ale że chce również stworzyć szereg trudności Szwecji i Norwegii.

«Półoficjalny komunikat ogłoszony na ten temat jasno daje do zrozumienia, że Rosja sowiecka uważać będzie wszelkie postanowienia obronne, przedsięwzięte przez Szwecję i Norwegię za prowokację. Dziwić się temu nie można, a nawet można było to przewidzieć z łatwością. Nie potrzeba było być prorokiem, by przewidzieć przyszły rozwój wypadków i dostrzec groźby, które z każdym dniem coraz silniej gromadzą się nad państwami skandynawskimi».

### Trójkąt „Berlin-Moskwa-Rzym"

Paryski «Temps» zestawia bilans rozmów na Brennerze. W korespondencji z Rzymu stwierdza, że jeżeli istniał w Berlinie plan nawiązania współpracy między Sowietami oraz Italią, to projekty te całkowicie załamały się. Między Rzymem a Moskwą może co najwyżej dojść do uregulowania wzajemnych stosunków, które są zaostrzone wskutek nieobecności ambasadorów włoskiego w Moskwie i sowieckiego w Rzymie, oraz do ustalenia współpracy gospodarczej między obu krajami. Lecz i te zwężone plany natrafiają na trudności, gdyż, zdaniem korespondenta «Tempsa», opinia publiczna we Włoszech jest nadal bardzo przeciwsowiecka a zakończenie wojny w Finlandii w niczym nie zmieniło tych nastrojów. Szybkie i znaczniejsze zbliżenie między Moskwą i Rzymem nie jest zatem przewidziane, a pomysły o trójkącie Berlin—Rzym—Moskwa są jedynie, zdaniem «Tempsa», wymysłem bujnej wyobraźni.

Prasa niemiecka przestała zresztą pisywać na temat «trójkąta», natomiast prasa włoska nigdy tematem tym się nie zajmowała. Również rozwiały się pogłoski o spotkaniu p. von Ribbentropa z p. Mołotowem. Agencja Tass zaprzeczyła wiadomościom, jakoby Mołotow udawał się do Berlina. W dniu, w którym komisarz sowiecki miał odbywać tę podróż, widziano go w Moskwie, w teatrze. Być może jednak, że p. von Ribbentrop wybierze się do Moskwy. Koła niemieckie w Rzymie w odpowiedzi na uwagę, że p. von Ribbentrop od chwili wybuchu wojny był już dwukrotnie w Moskwie i nie doczekał się jeszcze rewizyty sowieckiej, odpowiadają, że Niemcy nie zważają na względy protokolarne, gdy nawiązanie kontaktu jest dla nich konieczne. Narazie jednak nie doszło do nowej, zapowiadanej «ofensywy politycznej», która miała wybuchnąć w okresie Świąt Wielkanocnych.

W związku z tym, paryski «Temps» zauważa, że milczenie, jakie zapanowało w Rzymie i w Berlinie dokoła spotkania na Brennerze, jest dowodem, iż albo zapadły tam kapitalne decyzje, albo też, że żadnych postanowień nie powzięto. Prasa paryska przechyla się raczej do tej drugiej tezy.

«Temps» stwierdza, że spotkanie na Brennerze wykazało bezskuteczność wszelkiej kampanii na rzecz zawarcia przedwczesnego pokoju. Następnie wszystko wskazuje, że Włochy nie chcą porzucić pozycji państwa niewalczącego.

Jeśli zaś chodzi o wysiłki przez Niemcy próby odprężenia w stosunkach sowiecko-włoskich, to «Temps» w ten sposób wyraża swój pogląd na tę sprawę:

«Niemcy hitlerowskie pragną [illegible] na osi Rzym—Berlin oraz Berlin—Moskwa, chcą one jednak oczywiście wygrywać jeden z tych sojuszników przeciw drugiemu, zależnie od potrzeb i okoliczności, by w ten sposób powstrzymywać postępy swych wspólników. Niemcy muszą widzieć z [illegible] opozycji, która dzieli interesy sowieckie i włoskie na Bałkanach, lecz chcą one odświeżyć sojusz włosko-niemiecki, by móc nim równoważyć imperializm sowiecki. Również bowiem warunki pokoju fińsko-sowieckiego, który doszedł do skutku dzięki naciskowi niemieckiemu, zawierają postanowienia, niepokojące Rzym. Stąd pomysł o zbliżeniu włosko-sowieckim w celu utworzenia bloku niemiecko-włosko-sowieckiego, w którym wpływy niemieckie byłyby decydujące».

«Trudno ustalić, w jakim stopniu spotkanie na Brennerze przyczyniło się, by projekt ten stał się mniej realnym. Można jedynie stwierdzić, że nie wydaje się, by Włochy były skłonne do zmiany swej przeciwbolszewickiej postawy, że [illegible] ich wobec imperializmu sowieckiego trwa całkowicie, i że są one zaniepokojone [illegible] basenu naddunajskiego i Bałkan przed agresją sowiecką. Wszystko zatem [illegible] się chwilowo do układu gospodarczego sowiecko-włoskiego. Układ ten mógłby jedynie służyć za wstęp do dłuższej akcji politycznej, której motywy i środki nie są jeszcze widoczne».

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# 5 samolotów w ciągu doby strącili Anglicy Niemcom

LONDYN, 28/III (Rador). Agencja Reutera donosi z frontu, że wtorek był jednym z najbardziej owocnych dni lotnictwa angielskiego, walczącego we Francji, od początku wojny. W dniu tym bowiem samoloty angielskie strąciły w walkach 5 aparatów niemieckich i prawdopodobnie dwa dalsze, co do których nie ma absolutnej pewności.

Ogółem odbyły się trzy walki powietrzne: rano, po południu i wieczór. Strącone samoloty nieprzyjacielskie są wszystkie typu Messerschmidt. Z dwóch innych strąconych prawdopodobnie jeden był Messerschmidtem, drugi Dornierem.

Jeden z lotników nowozelandzkich strącił dwa aparaty niemieckie, a od dnia przybycia na front strącił już 5 samolotów nieprzyjacielskich. Dziwnym zbiegiem okoliczności i jego aparat został strącony przez niemieckich lotników podczas walki, ale lotnik ten wyskoczył przy pomocy spadochronu i upadł szczęśliwie na ziemię w obrębie własnych linii.

Jednocześnie ministerstwo lotnictwa donosi, że angielskie samoloty przybrzeżne napotkały podczas patrolowania Morza Północnego niemiecki okręt podwodny i zatopiły go przy pomocy bomb.

## Generał Wavel w Kenii

LONDYN, 28/III (Rador). Z Nairobi (Kolonja angielska Kenja w Afryce) donoszą, że przybył tam naczelny dowódca angielskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie, generał sir Archibald Wavel.

Zapoznawszy się ze stanem wojska, generał Wavel oświadczył, iż siły nasze gotowe są na wszelkie ewentualności angielskie w Afryce wschod

# Ameryka już przysyła samoloty aliantom

WASZYNGTON, 28/III (Rador). Urzędowy komunikat ogłoszony po zakończeniu konferencji przedstawicieli ministerstwa wojny i przemysłu lotniczego stwierdza, że wszystkie dotychczasowe zamówienia na samoloty ze strony mocarstw sprzymierzonych w Stanach Zjednoczonych sięgają miljarda dolarów.

Zamówienia te dokonane być mogą bez jakichkolwiek ujemnych wpływów na amerykański [illegible], a z wielką korzyścią dla amerykańskiego przemysłu lotniczego.

Waszyngton, 28.III (Rador). Amerykański minister wojny Woodring wydał w środę zarządzenie, aby kilkanaście samolotów, stanowiących rezerwę lotnictwa amerykańskiego, zostało natychmiast dostarczonych aljanckiej komisji zakupów w Stanach Zjednoczonych.

Minister Woodring oświadczył ponadto, że armja amerykańska posiada obecnie nowe typy samolotów, które znacznie górują nad aparatami produkowanymi w innych państwach.

# Spotkanie Chamberlain-Reynaud nastąpi wkrótce

LONDYN, 28/III (Rador). Dziennik donosi, że poczyniono już wszelkie przygotowania do bliskiego spotkania premjera Chamberlaina z premjerem Reynaud. Obaj mężowie stanu omówią wspólnie sytuację wojskową, dyplomatyczną, polityczną i gospodarczą i powezmą odpowiednie decyzje, które doprowadzą do wzmożenia potencjału wojennego obu państw, a tymsamem przyczynią się do szybszego zakończenia wojny.

LONDYN, 28/III. Agencja Stefani donosi, iż zmiany w gabinecie brytyjskim mogą nastąpić w maju.

Data ta jest tak odległa, ponieważ postanowiono pozostawić członkom Labour Party czas na naradzenie się z przywódcami.

# Dyplomaci francuscy wezwani do Paryża

Paryż, 28/III (Rador). Celem porozumienia się w niektórych zagadnieniach polityki zagranicznej premier i minister spraw zagranicznych Reynaud postanowił wezwać do Paryża ambasadorów Francji w Rzymie i Brukseli.

Zapewne będą wezwani inni ambasadorowie.

TELCA-PRESS donosi z Paryża, że prasa francuska poświęca wiele miejsca stosunkom francusko-włoskim i oświadcza, że byłoby bardzo dobrze wysłać do Rzymu specjalnego ambasadora Francji dla nawiązania bliższych stosunków między dwoma wielkimi narodami łacińskimi. Najbardziej odpowiednim byłby były premier Laval, który cieszy się w Italii dużą sympatją.

Takie przedsięwzięcie odpowiadałoby polepszonej obecnie polityce faktów oczekiwanej od dawna przez cały kraj.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 9 do 1 i od 3 do 8
Ceny przystępne
B-dul Carol 45

# Cztery razy atakowali statek norweski

Oslo, 27/III (Rador). Do jednego z portów norweskich zawinął po niebezpiecznej podróży przez Morze Północne statek norweski «Fanefjell», który w ciągu swej podróży został czterokrotnie zaatakowany przez samoloty niemieckie.

Jeden z samolotów obrzucił statek bombami. Jedna z bomb wpadła w morze zaledwie w oddaleniu kilku metrów od statku.

W dalszym ciągu statek zaatakowany został z niewielkiej wysokości przez kilka samolotów, które ostrzeliwały pokład z karabinów maszynowych.

Mimo tych wszystkich przygód statek dopłynął szczęśliwie do portu.

## Znów latali nad Belgią

Bruksela, 27/III (Rador). W nocy na wtorek znaleziono w okolicy Mons rzucane ulotki antyfrancuskie, zrzucone przez lotników niemieckich. Świadczy to, że samoloty niemieckie latały w nocy nad terytorjum Belgji.

## Kartki na żywność w Szwecji

STOCKHOLM, 27/III (Rador). Rząd szwedzki postanowił wprowadzić z dniem dzisiejszym kartki na mięso, herbatę i kawę.

Każda osoba otrzyma na miesiąc nie więcej jak ½ kg kawy i 200 gramów herbaty.

## Nie chcieli czekać na wojska sowieckie

Telca - Press donosi z Sztokholmu, że władze sowieckie zaprotestowały u rządu fińskiego przeciw postępowaniu Finów w Hangoe w związku z odstąpieniem tego terytorium przez Finlandję Sowietom.

Władze sowieckie podkreślają, że [illegible] fińscy usunęli fabryki i centrale elektryczne przed przybyciem techników sowieckich, wskutek czego [illegible], a miasto Hangoe znalazło się bez wody i elektryczności.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## OTO CO ZOSTAŁO

Piękny gmach Filharmonji Warszawskiej rozbity całkowicie przez bombę.

## REZUREKCJA POLSKA

W Kościele św. Wincentego a Paulo w Bukareszcie odbyła się rezurekcja polska, która wywarła na obecnych niezapomniane wrażenie.

# Wspólny cel to wolna Ojczyzna

## NA SZALACH WOJNY

# OBRONA LOTNICZA NIEMIEC

Niemiecka armja powietrzna dzieli się na 4 armje lotnicze z siedzibami w Berlinie, Brunświku, Monachium i w Wiedniu, na niezależne dowództwo lotnictwa Prus Wschodnich z siedzibą w Królewcu, także niezależne dowództwo strefy zachodniej w Wiesbadenie, dowództwo obrony powietrznej rejonów przemysłowych w Ruhr i Nadrenii oraz na 7 dzielnic lotniczych z kwaterami głównemi w Berlinie, Dreźnie, Monastyrze, Brunświku, Monachium, Frankfurcie i w Greifswaldzie.

Jednym z najważniejszych ośrodków obrony przeciwlotniczej Niemiec jest port Wilhelmshaven, siedziba kwatery głównej dowództwa floty wojennej Morza Północnego, jak również siedziba kwatery głównej dowództwa obrony przeciwlotniczej północno-zachodnich Niemiec.

Miejscowa placówka dowództwa obrony przeciwlotniczej rozciąga się o kilka kilometrów od miasta. Tam zbiera się wszystkie wiadomości [illegible] o samolotach nieprzyjacielskich. Punkty obserwacyjne umieszczone są na małych statkach patrolujących wzdłuż wybrzeży, zresztą często zamaskowanych w barwy okrętów neutralnych, ponadto punkty takie, jak posterunki nasłuchowe, rozsiane są w archipelagu wysp Fryzyjskich i w samej wyspy Helgoland.

W momencie zapowiedzi zbliżania się samolotów nieprzyjacielskich pada sygnał alarmowy do wszystkich placówek obrony wybrzeża, do okrętów i zakładów przemysłowych całego okręgu a w szczególności najbliższego rejonu portu Wilhelmshaven. Niemcy twierdzą, że ta metoda okazała się bardzo skuteczna w czasie ostatnich nalotów dokonanych przez samoloty brytyjskie i chwalą się, iż zbliżanie się Wickersów «Wellingtonów» i Bristolów «Blenheim» nie wywołuje żadnego efektu zaskoczenia.

Należy tu zaznaczyć, iż [illegible] personelu kwatery głównej lotnictwa w Wilhelmshaven składa się z kobiet, jak np. telefonistek, pracujących w zespołach na zmiany 8-godzinne.

Obronę czynną tego rejonu powierzono grupie bojowej Schumachera, który dnia 18 grudnia r. z. brał udział w walce powietrznej przeciw grupie Wickersów «Wellingtonów» brytyjskich sił powietrznych. W bitwie tej Niemcy usiłowali osiągnąć rezultaty, zapewniając sobie przede wszystkiem przewagę liczbową samolotów w powietrzu: sposób wypróbowany przez nich w walkach powietrznych czasu wielkiej wojny światowej lat 1914—1918, w Hiszpanji i ostatnio w Polsce. Zgodnie z ostatniemi informacjami grupa Schumachera podzielona została na dwie podgrupy lotnicze.

Dowódca grupy podpułkownik Schumacher w czasie wojny 1914-1918 służył w charakterze obserwatora lotnictwa morskiego i mianowany został podporucznikiem 4 marca r. 1918. Po wojnie światowej walczył na ochotnika przeciw bolszewikom działającym wówczas na terenie Niemiec w szeregu kompanii «baltgwardyjskich» w Rosji do [illegible] 1919. W r. 1934 wstąpił w stopniu kapitana do tworzącego się naówczas lotnictwa wojskowego Niemiec i mianowany został majorem w r. 1936 i podpułkownikiem w jesieni r. 1938. Grupa Schumachera składa się z 2 eskadr, jedna z Messerschmidtów Me 109, druga z [illegible] Messerschmidtów 110.

Eskadry są rozstawione na całej wspomnianej strefie obrony. Obok nich na poszczególnych lotniskach znajdują się inne jednostki wywiadowcze i bombardowania. Dowódcą eskadry najdalej wysuniętej na Zachód wyposażonej w Messerschmidty 109 jest porucznik Balthasar z walczącego w czasie wojny domowej hiszpańskiej Legionu Kondora. Lotnik ten twierdzi, iż w czasie wojny tej zestrzelił największą ilość samolotów republikańskich w czasie stosunkowo najkrótszym, a mianowicie dnia 7 lutego r. 1937 w ciągu 3 minut zestrzelił 4 bombowce.

Obecnie por. Balthasar dowodzi najbardziej exponowanym odcinkiem północno-zachodnim, odcinkiem stale atakowanym przez bombowce angielskie nadlatującym ponad terytorium Rzeszy. Wobec powagi zadania tej podgrupy starano się dobrać zarówno oficerów, jak i członków załogi. Są to po większej części również byli lotnicy Legjonu Kondora.

Dowódcą drugiej podgrupy (Messerschmittów 110) jest kapitan Falck, szczycący się tym, że jakoby miał osiągnąć 12 zwycięstw w czasie kampanji wrześniowej w Polsce.

Jeśli chodzi o sam sprzęt, to Messerschmitty, z których Niemcy wciąż są tak dumni, to jak wiemy, mają one pewną słabą stronę: są mało zwrotne. Sam Schumacher zwierzył się przyjaciołom z wywiadów, iż kiedyś, atakując bombowiec brytyjski, musiał trzy krotnie powtarzać swój manewr dla zajęcia pozycji [illegible].

Na zakończenie parę słów o obronie przeciwlotniczej Berlina. Chronę ją powierzono Messerschmidtom 109, wyposażonym w armatę i 2 k. m. Szybkość tych samolotów wynosi 550 kilometrów na godzinę. Są one więc niezbyt zwrotne, ale i szybki [illegible]. Bazy powietrzne rozmieszczone na skraju stolicy Niemiec wyposażone są w 4 eskadry składające się z 4 samolotów każda. Należy tu dodać, iż na 4 samoloty każdej eskadry — 3 są zawsze w pogotowiu.

Prenumerata Kurjera Polskiego
wynosi:
w Rumunji miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italji i W. Brytanji mies. lei 100
we wszystkich innych krajach lei 130
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556.32
Redakcja nocna tel. 32900

Tip. Vremea Bucuresti

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
București-Bukareszt, sobota 30 marca 1940
Nr. 536 (75)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunji — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunji:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech, w Italji
w Bułgarji, we Francji
w Jugosławji

## TURECKI KLUCZ

Sprawy Bliskiego Wschodu znowu zwracają ogólną uwagę. Związana kluczowa pozycja Turcji jest przedmiotem szczególnych rozważań.

Niedawne oświadczenie, złożone prasie angielskiej przez tureckiego ministra spraw zagranicznych p. Saradżoglu raz jeszcze uwypukliło niezmienne zasady polityki tureckiej.

Turcja zatem, według słów tureckiego męża stanu, zadowolona jest z pomocy w sprzęcie wojennym, jaki otrzymuje regularnie i sprawnie z Francji i z Anglji. W myśl postanowień sojuszu, wiążącego Stambuł z dwoma mocarstwami zachodniemi, pomoc ta ma na celu wzmocnienie stanu obronnego Turcji.

Politycy tureccy nie wierzą w wojnę na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie. Turcja nie uczyni niczego, by sprowokować zatarg. Nie wierzy ona wszakże również, by jakiekolwiek państwo bałkańskie zostało pod naciskiem z zewnątrz. Gdyby bowiem nastąpił atak, oznaczało by to wojnę, która nie mogła by być zlokalizowana. Turcja gotowa jest do obrony swego bezpieczeństwa i swej niepodległości i do skrupulatnego wypełniania swych zobowiązań wobec Anglji i Francji oraz wobec swych sojuszników bałkańskich.

Jeżeli zestawimy te jasne wypowiedzi z zasadniczym stanowiskiem Turcji, która deklarowała, że w wojnie obecnej nie jest państwem neutralnym w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz państwem nie walczącym, związanym sojuszem z Anglją i Francją, jeżeli przypomnimy, że [illegible] swe zobowiązania wobec państw, z któremi związana jest układami, a więc państw bałkańskich, a także państw Bliskiego Wschodu (Iran, Irak, Afganistan), wówczas zrozumiemy, że Turcja zajmuje pozycję kluczową w tej części świata, zwłaszcza gdy uwagę da się jej sytuacji geograficznej oraz jej panowanie nad Cieśninami.

Prasa holenderska, wspominając o sytuacji na Bliskim Wschodzie, stwierdzała, że klucz sytuacji strategicznej państw sprzymierzonych znajduje się w Turcji.

W ten sam sposób ujmował sytuację korespondent «Universulu» w Paryżu, który zestawił niedawne przemówienie radjowe premiera Reynaud z wyżej wymienionem oświadczeniem ministra Saradżoglu.

Korespondent «Universulu» omawiając słowa p. Reynaud, który zapowiedział, że Turcja przeciwstawi się «ustaleniu hegemonji Rzeszy nad większą częścią Europy», dowodził, że oświadczenie premiera francuskiego dotyczyło akcji dyplomatycznej Rzeszy na Bałkanach. Francja jest zdecydowana nie pozostawić Rzeszy wolnej ręki w południowo-wschodniej Europie, a mowa p. Reynaud zapowiadała wyraźnie kontrakcję dyplomatyczną ze strony francuskiej. Zapowiedzi francuskie wiążą się, zdaniem paryskiego współpracownika «Universulu», z aktywną polityką Turcji.

Na ten temat wypowiedział się również «Temps», który omawiając plany związania Berlina, Moskwy i Rzymu, stwierdził:

«Faktem jest, że dominującą pozycją dla rozwoju wypadków na Bałkanach jest Turcja. Bez względu na to, czy pakt niemiecko-włosko-sowiecki powstanie, niczego nie będzie można tu dochować z szansą powodzenia na płaszczyźnie zmiany wartości politycznej i wojskowej, dopóki Turcja zachowa stanowisko jakie zajęła, podpisując znane układy z Anglją i Francją.

Cała działalność, rozwinięta przez ambasadora Rzeszy w Turcji von Papena, by oddziałać na opinję turecką pozostała całkowicie bezskuteczna. Rząd w Ankarze trwa niezłomnie przy polityce, którą uważa za najodpowiedniejszą dla żywotnych interesów nowej Turcji i niewątpliwie [illegible] w tym kraju związki niemiecko-sowieckie i spotkanie na Brennerze wywarły wrażenie, które nie ułatwia działania manewrów niemieckich.

(Dokończenie obok)

Słowem, brak dotychczas [illegible] niezbędnych elementów dla powstania bloku niemiecko-włosko-sowieckiego — bloku inaczej zresztą rozumianego w Berlinie, a inaczej w Rzymie i Moskwie. Dzieje się tak głównie ze względu na pozycję Turcji.

Nie ma żadnych widoków, by pozycja ta mogła ulec zmianie oraz by jakiekolwiek naciski trzech mocarstw totalitarnych mogły uczynić skutek w zastosowaniu do rządu w Ankarze. Rząd ten, panujący nad Cieśninami, w rzeczywistości decyduje o całości sytuacji na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie.

Nie ulega już dziś wątpliwości, że w razie gdyby Turcja zmuszona była wystąpić zbrojnie w obronie swoich praw, swoich interesów i swoich przymierzy, lub też przeciwstawić się zbrojnym naciskom, cały Bliski Wschód od Egiptu aż po Kaukaz i Afganistan stanąłby w ogniu. Z tym musi liczyć się każdy, kto snuje plany na temat tej części świata.

### Decyzja Najwyższej Rady Wojennej

# Sprzymierzeni nie cofną się przed niczym zacieśniając blokadę na morzu i na lądzie

**Londyn** 29. 3. (Rador). Wczoraj odbyło się w Londynie szóste zebranie Najwyższej Rady Wojennej.

Premier Chamberlain powitał biorącego po raz pierwszy udział w obradach premiera Francji Renaud.

Rada rozpatrzyła sytuację strategiczną, jaka się wytworzyła od czasu ostatniego zebrania i przyjęła pewne wytyczne na przyszłość.

Następnie Rada przyjęła do wiadomości postanowienie rządów francuskiego i angielskiego przyjęcia za podstawę wszelkich działań zupełnej zgodności między obu rządami. W szczególności żaden z rządów osobno nie zawrze ani zawieszenia broni, ani traktatu bez porozumienia się z drugim rządem.

Oba rządy zgodne są również co do tego, że przed zawarciem pokoju ustalone będą wpierw wspólnie jego warunki, a to w tym celu, aby pokój dawał należyte gwarancje bezpieczeństwa i trwałości.

Wreszcie oba rządy postanowiły utrzymać wspólność działania we wszelkich dziedzinach również po wojnie i tak długo, jak długo to konieczne będzie dla bezpieczeństwa obu mocarstw przywrócić i urzeczywistnić pospołu z innymi narodami porządek międzynarodowy, który zapewni narodom wolność, poszanowanie praw i pokój w Europie.

**Paryż** 29. 3. (Rador). Komunikat Najwyższej Rady Wojennej, wydany z posiedzenia odbytego w czwartek w Londynie, uważany jest w Paryżu za pierwszy tego rodzaju szczegółowy i doniosły komunikat z posiedzeń tego najwyższego wspólnego organu francusko-angielskiego.

Na liście obecnych wymienione zostało po raz pierwszy nazwisko generała Koditza, który zajmuje wysokie stanowisko w Wielkim Sztabie.

Za najdonioślejsze uważane jest porozumienie w sprawie wspólnego działania we wszystkich bez wyjątku sprawach i postanowienie przedłużenia tego porozumienia również na czasy powojenne. Ma to znaczenie historyczne. Wprawdzie i podczas poprzedniej wojny już w dniu 4 września oba państwa zobowiązały się nie zawierać odrębnego pokoju, ale dzisiejsze postanowienie nie ogranicza się tylko do tego jedynego zagadnienia, ale obejmuje całokształt stosunków łączących Francję i Anglję.

# Nowa faza wojny

**Londyn** 29. 3. (Rador). Szóste zebranie międzyaljanckiej Najwyższej Rady Wojennej uważane jest w Londynie za najdonioślejsze ze wszystkich dotychczasowych zebrań Rady. Nie tylko doszło bowiem do zawarcia najściślejszego porozumienia w sprawie wspólnoty wszelkiej akcji, ale podkreślono przy tym, że porozumienie to obejmuje plan szerokiego i energicznego działania, które daje początek nowej fazie wojny.

Pierwszym zagadnieniem, które znalazło się na stole obrad było «okrążenie Niemiec», a przede wszystkim wzmocnienie blokady. Należy podkreślić, że dotychczas kontrola sprzymierzonych nie była wykonywana w dziedzinie blokady z całą surowością nie z powodu braku [illegible] środków, lecz ponieważ wahano się z podjęciem odpowiednich decyzji przez wzgląd na żywotne interesy neutralnych.

Oczywiście sprzymierzeni nie mają zamiaru chwytać się środków, które były by skierowane w jakiejkolwiek mierze przeciw neutralnym. Zarówno w kołach francuskich, jak i angielskich podkreślają najwyraźniej, że cel pozostaje zawsze ten sam: klęska Niemiec.

Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że Niemcy znajdują wśród niektórych krajów wspólników, zarówno z obawy przed Niemcami i ich metodami wojennymi, jak i z powodu polityki, jak to było w wypadku z Rosją sowiecką.

Zarówno w pierwszym, jak szczególnie w drugim wypadku nie należy przypuszczać, że Francja i Wielka Brytania przypatrują się biernie faktom, gdy pod pokrywką neutralności Niemcy zaopatrują się w krajach neutralnych, lub gdy przez akty rozbójnictwa morskiego terroryzują neutralnych, by przerwać handlowe linie komunikacyjne Wielkiej Brytanii.

Dotąd tylko «morska» strona tego zagadnienia została częściowo rozwiązana. Z całą pewnością dojdzie dziś do porozumienia w sprawie pełniejszego załatwienia tego problemu.

Zbadano również stronę «lądową» zagadnienia. Bez wątpienia powzięto w tej sprawie doniosłe decyzje. Rozstrzygano przede wszystkiem sprawę stosunków niemiecko-sowieckich i ustalono linię działania zarówno w tym kierunku, jak i w sprawie wymiany handlowej między Niemcami, a krajami neutralnemi w różnych punktach globu ziemskiego, w szczególności jednak na północy i południu Europy.

Nie ulega wątpliwości, że ograniczenie niemieckiej wymiany handlowej, stosowane ze zmienną surowością, zależnie od środków działania i sytuacji geograficznej, może wymagać w pewnej chwili wprowadzenia do akcji poważnych sił i to może spowodować pewną reakcję, co stanowić będzie ryzyko.

Aby zrozumieć, jakie to mogą być reakcje i jakie ryzyko, należy spojrzeć na specjalną sytuację Bałkanów, na stosunki niemiecko-sowieckie i na rozległość terytorjum sowieckiego.

Aljanci nie zamierzają wywoływać umyślnie pewnych komplikacyj. Gdyby jednak wymagała tego wojna, ani w Londynie, ani w Paryżu nie będzie w tym kierunku najmniejszego wahania.

Oto główne punkty, które porusza komunikat z ostatniego zebrania Najwyższej Międzyaljanckiej Rady Wojennej.

# Zamach na Orła Białego

Organ oficjalny okupantów niemieckich «Warschauer Zeitung» ogłasza ostatnio zarządzenie Franka, na mocy którego zabronione zostało na obszarze Polski posługiwanie się i pokazywanie godła polskiego w postaci Orła Białego i barw biało-czerwonych.

Zakaz ten rozciągnięty został przede wszystkim na polskie władze gminne i wszelkie instytucje w Polsce, którym zabroniono używania znaków będących wiernym i niezależnym symbolem narodowym Polaków.

Zaczęto już zrywać z gmachów publicznych, mostów, kolei polskie godła państwowe. Rzecz o tyle niewykonalna, że znak ten zna cały świat a ponadto na odwiecznych ziemiach polskich znak Orła Białego i barw narodowych wyryty jest głęboko w duszy każdego mieszkańca i nic nie zdoła mu znaku tego przed oczyma duszy zetrzeć.

Wiemy wszyscy, czym jest symbol w życiu człowieka i narodów. Jaką ma potęgę i jakie znaczenie. Wiadomo każdemu, wiele ofiar poniosła ludzkość pod świętym znakiem krzyża, który pomimo wszystkim ziemskim siłom, które chciały go zniweczyć, zdołał rozpowszechnić się po całym globie ziemskim i teraz przoduje i przyświeca swym blaskiem całej cywilizacji i kulturze ludzkiej.

Wiemy czym dla każdego Polaka jest znak Orła Białego czy też barw biało-czerwonych sztandaru polskiego. Wiemy jakie wartości historyczne i kulturalne reprezentujemy, wiemy ile Polaków zginęło w imię tego znaku, [illegible] wartości, dla dobra kraju i ludzkości na wielkich polach bitew od czasu Grunwaldu aż do ostatnich rozpaczliwych walk wrześniowych. Wiemy, jaką chwałą otoczyły te godła najwyższe wzloty umysłu ludzkiego przez dzieła takich Polaków jak Kopernik, Mickiewicz, Szopen i wielu innych.

Dodajmy, że do aktu tego nie zmusiły okupantów żadne względy administracyjne ani wojskowe i że zarządzenie to stoi w wyraźnej sprzeczności z przepisami prawa międzynarodowego.

## Cóż to pomoże?

Jak donosi «Warschauer Zeitung», sztandary krzyżackie zdobyte przez Polaków w bitwie pod Grunwaldem w r. 1410 i przechowywane na Wawelu, przeniesione będą przez okupantów niemieckich do Malborga.

Gubernator Frank wręczył ma te symbole historycznej klęski krzyżactwa «Gauleiterowi Prus Wschodnich» Forsterowi.

# Norwegowie zatrzymali i rozbroili niemiecką łódź podwodną

**Oslo** 29. 3. (Rador). Norweska Agencja Telegraficzna donosi, że władze norweskie internowały niemiecką łódź podwodną «U 21».

Odpowiedni komunikat norweskiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnia, że niemiecka łódź podwodna osiadła na skałach u wybrzeży Norwegii w nocy na środę w pobliżu Vestager.

Gdy tylko łódź podwodna dostrzeżona została rankiem dnia następnego, władze norweskie wysłały natychmiast na miejsce samolot i kilka statków patrolowych.

W środę w południe łódź podwodna sprowadzona została z powrotem na wody dzięki przejeżdżającemu statkowi niemieckiemu. Łódź została sprowadzona do fiordu Mandala.

Poselstwo niemieckie zażądało od rządu norweskiego wypuszczenia na wolność internowanej łodzi podwodnej «U 21», oświadczając, że łódź musiała wpłynąć na norweskie wody terytorialne z powodu burzy i doznanych uszkodzeń. Tymczasem dowódca łodzi podwodnej oświadczył, że uszkodzenia jednego z motorów powstały dopiero na skutek uderzenia łodzi o skałę. Rząd norweski, opierając się na tym zeznaniu twierdzi, że nie uszkodzenia łodzi były powodem jej wpłynięcia na norweskie wody terytorialne. Ponadto rząd norweski stwierdza, że morze nie było do tego stopnia wzburzone, by fakt ten zmusił łódź podwodną do szukania schronienia na wodach norweskich u samych wybrzeży Norwegii. Właściwą przyczyną mógł być co najwyżej błąd w kierowaniu łodzią. Jeśli jednak błąd ten jest wytłumaczalny na skutek panującej mgły i burzliwego morza to nie jest to jeszcze powód, dla którego łódź podwodna niemiecka [illegible] na bezpośrednie zbliżenie się do brzegów Norwegii.

Po stwierdzeniu tego faktu wydane zostały przez władze norweskie zarządzenia celem rozbrojenia załogi i internowania łodzi podwodnej.

Zarządzenia te zostały wykonane przez jeden z norweskich kontrtorpedowców.

## Pobito Tyszkiewicza z małżonką

W ostatnich dniach w Warszawie zmaltretowany i pobity do nieprzytomności b. Delegat Prezydenta Miasta Warszawy na okręg południowy Stanisław Tyszkiewicz i jego żona. Oboje trzeba było odwieźć do szpitala, gdzie do dziś dnia przebywają.

Ostatnie depesze na str. 4

## Zatrute strzały

Copyright by «Kurier Polski»

# „Idee robocze"

«Ideami roboczymi» propagandy niemieckiej nazywam hasła o ograniczonym zasięgu terytorialnym i czasowym, poprostu hasła lokalne i aktualne, o charakterze przemijającym, mające ściśle określone zadania do spełnienia.

Takimi ideami roboczymi są np. hasła głoszone na terenie okupacji niemieckiej w Polsce.

Tu należy hasło: «Anglia zdradziła Polskę», «Zawierzyliście Anglji i to było źródłem waszej klęski», «Plutokratyczna Anglia dba tylko o własne interesy, a inne narody świata stale eksploatuje».

Chodzi tu o podkopanie zaufania społeczeństwa polskiego do aljantów, o wpojenie w społeczeństwo polskie przekonania, że jest całkowicie izolowane, zdane tylko na łaskę i niełaskę okupantów, że więc nie pozostaje mu nic innego, jak pogodzić się z obecnym stanem rzeczy.

Do rzędu tych «idei roboczych» należą wszystkie hasła, mające na celu wytworzenie w narodzie polskim «kompleksu niższości». A więc głosi się i rozpowszechnia tezę o niezdolności gospodarki polskiej. Wydobywa się hasło: «polnische Wirtschaft» i dodaje się: «polnische Organisation». W ten sposób chciałoby się wpoić przekonanie, że naród polski jest niezdolny do samodzielnych rządów, że państwo polskie nie ma racji bytu.

W przeciwstawieniu do tego dąży się do wykazania ogromnej sprawności organizacyjnej i porządkowej narodu niemieckiego w szlagworcie «deutsche Ordnung». Propaganda niemiecka wylicza w swych «organach» prasowych niemal codziennie rzekome osiągnięcia organizacyjne i inwestycyjne administracji okupantów. «Potrafiono, w tak krótkim czasie [illegible] uporządkować, odbudować, a nawet na nowo wybudować».

Ta propaganda ma wykazać, że Niemcy na tak zaniedbanym gospodarczo i administracyjnie terenie, są z natury rzeczy powołani do sprawowania rządów, bo oni jedni mogą realizować tu idee «postępu».

«Ideami roboczymi» o dalej sięgającym propagandowo zasięgu są hasła mające na celu wykazywanie moralnej nicości polskiej elity. Cała inteligencja, arystokracja i mieszczaństwo miały być «skorumpowane, niezdolne i dekadenckie».

Dużą i niebezpieczną siłę propagandową mają te «idee robocze», które opierają się na eksploatacji istniejących zresztą w każdym społeczeństwie [illegible] klasowych i społecznych. Na terenie okupacji Niemcy metodycznie grają na uczuciach zawiści i niechęci klasowej, które w okresach nędzy potęgują się ze szczególną siłą.

«Robotnik polski był wyzyskiwany — my przynosimy mu wyzwolenie, opiekę i «ochronę»» — tak brzmi hasło, którym operuje propaganda niemiecka dla zbałamucenia ludu roboczego w Polsce.

Propaganda niemiecka pracuje w tym zakresie ze szczególną metodycznością i systematycznością.

To wysuwa argument masowego bezrobocia, to argument jaskrawie niskich płac, a wysokich pensyj, to znów złych urządzeń higienicznych po fabrykach i złych warunków mieszkaniowych.

A na tle tego wszystkiego propaganda niemiecka rzuca zapowiedzi poprawy bytu klasy pracującej w Polsce, przeciwstawiając świadomie interesy tej klasy interesom arystokracji, inteligencji i mieszczaństwa.

Ważną «ideą roboczą» propagandy niemieckiej w Polsce jest wreszcie teza o możliwościach życiowych narodu polskiego na terenie polskiej strefy osiedlenia w ramach niemieckiego «Lebensraumu». Teza ta stanowi właściwie sklepienie całego systemu propagandy niemieckiej w Polsce.

«Nie chcemy narodowi polskiemu zabierać jego praw» («Wir wollen dem polnischen Volk seine Rechte nicht nehmen») — mówi generał - gubernator dr Frank — naród polski będzie miał możność spokojnego życia w ramach niemieckiej opieki, przy czym «naród polski będzie tak dobrze, tak czysto rządzony, jak jeszcze nigdy» («dabei werde das polnische Volk so gut, so sauber regiert werden wie noch nie»).

Te «idee robocze» mają złamać w narodzie polskim dążenia niepodległościowe, mają odebrać mu pragnienie odbudowy własnej państwowości. Jeśli naród polski zrezygnuje z samodzielności i niezależności, jeśli zrezygnuje z rozwoju swego życia duchowego i gospodarczego, wówczas będzie mógł żyć i będzie mógł korzystać ze swych «praw».

Nikt nie przeczy, że propaganda niemiecka w Polsce pracuje sprawnie i zręcznie, że tu i ówdzie osiąga jakieś przemijające sukcesy na jakimś lokalnym terenie w warunkach szczególnie dla niej sprzyjających.

Niemniej propaganda ta załamuje się na jednej rzeczy: na stronie faktycznej. Fakty przeczą słowom, czyny przeczą zapowiedziom.

«Po owocach ich poznacie» — mówi Ewangelista — a owoce te mają smak zupełnie wyraźny.

Gallus

# PRZEGLĄD PRASY

## Głód nafty

Pod tym tytułem pisze «Candide»:

«Niemcy chciały by wyciągnąć ze Związku Sowieckiego trzy do czterech miljonów ton nafty. W obecnym stanie rzeczy, produkcja nafty w Baku idzie niemal całkowicie na potrzeby Związku Sowieckiego, które mogą wywozić co najwyżej kilkaset tysięcy ton rocznie.

«Niemcy chciały by zatem wznieść eksploatację nafty w Baku, a Związek Sowiecki chętnie zgodził by się na to, gdy by posiadał techników.

«W latach ostatnich wielu inżynierów amerykańskich osiedliło się na Kaukazie. Poprawili oni metody eksploatacji nafty w znacznych rozmiarach. Lecz inżynierowie amerykańscy odjechali, zniechęceni do warunków życia w Związku Sowieckim. Brak komfortu i przedmiotów pierwszej użyteczności, niechętny do nich stosunek młodych inżynierów sowieckich, którzy chcieli zająć ich miejsce, wszystko to spowodowało ich ustąpienie.

Po ich wyjeździe produkcja nafty znowu zaczęła spadać. W szczególności Rosjanie są zupełnie niezdolni do wyprodukowania benzyny na użytek lotnictwa. Niemcy, którzy również odczuwają brak techników, byli by gotowi posłać do Rosji kilkudziesięciu doradców technicznych. Nie mając wszakże nafty, Rzesza nie posiada specjalistów z tej dziedziny, z wyjątkiem w odniesieniu do benzyny syntetycznej. Musi zatem wyszkolić sobie inżynierów w koncesjach naftowych, jakie uzyskała w Polsce. A na to potrzeba czasu».

W związku z tym «Sunday Times» stwierdził, że Niemcy, rozporządzając dwoma do trzech miljonów ton nafty rocznie, nie mogą rozpocząć wielkiej ofensywy na zachodzie.

«W dziedzinie strategicznej zatem — stwierdziło to pismo angielskie — może nadejść chwila, w której sprzymierzeni, atakując z siłą na zachodzie, i zagrażając komunikacjom na wschodzie, będą mogli osiągnąć szybko zwycięstwo.

«Jeśli taka analiza sytuacji jest ścisła, należy oczekiwać, że naczelne dowództwo niemieckie starać się będzie wszystkimi sposobami, jakie są w jego mocy, by nie dopuścić do realizacji takiego projektu».

## Trójkąt na Bałkanach

Paryski «Temps» w dalszym ciągu omawia plany, przypisywane dyplomacji niemieckiej, by Niemcy, Włochy i Sowiety zajęły wspólne stanowisko wobec sytuacji na Bałkanie. Temps stwierdza, że głos decydujący w tych sprawach należy pozostawić państwom bałkańskim.

«Temps» powołuje się na stanowisko prasy jugosłowiańskiej, która odnosi się z wielką rezerwą do wszystkich projektów wciągnięcia Rosji sowieckiej do systemu gwarancyjnego dla państw bałkańskich. Jugosławia, jak wiadomo, nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Moskwą, trudno więc sobie wyobrazić, w jaki sposób Sowiety miały by udzielić jej «gwarancji».

Półoficjalna, jugosłowiańska «Politika», omawiając zainteresowanie, jakie niektóre mocarstwa okazują Bałkanowi, stwierdza, że należy państwom bałkańskim pozostawić troskę o obronę ich niezależności. «Politika» pisała w związku z tym:

«Neutralność Bałkanu i państw naddunajskich nie polega wszakże na poddawaniu się [illegible] i na oczekiwaniu z obojętnością na rozwój wypadków, który nie zależał by od woli tych narodów. Wszystkie oświadczenia miarodajnych przedstawicieli tych państw wskazują, że narody bałkańskie i naddunajskie będą broniły swojej niepodległości oraz swoich interesów».

«Temps» omawia nastroje, panujące w Jugosławii ze słowami, jakie Monarcha Rumunii, Król Karol II wypowiedział do delegacji Senatu, kiedy, wskazując na wielkie zadania armii rumuńskiej, podkreślił: «Może istnieć dla nas jedno tylko hasło: utrzymanie jedności oraz integralności Rumunii». Król Karol II jednocześnie oświadczył, że Rumunia nie ma żadnych pretensyj terytorialnych, «lecz jej granice bronione będą energicznie i w przekonaniu, że to jest święte prawo Rumunii».

Słowa te wywołały w Paryżu wielkie wrażenie. «Temps» pisał w związku z tym: «gest to całkowicie jasny».

«Mówiąc ogólnie — pisał dalej «Temps» — zarówno i w Belgradzie okazuje się wiele rezerwy i sceptycyzmu w stosunku do gwarancji niemiecko-włosko-sowieckiej dla status quo na Bałkanach i na ogół przypuszcza się, że projekt ten nie zrealizuje się tak łatwo, jak sądzono w Berlinie».

«Temps» powołuje się jeszcze na głosy prasy jugosłowiańskiej, której korespondenci w Rzymie stwierdzili, że pomysły o wspólnej polityce Niemiec, Włoch i Sowietów na Bałkanie lansowane są nad Tybrem «w zagranicznych kołach dyplomatycznych», a nie przez sfery oficjalne włoskie. «Politika» jugosłowiańska pisała na ten temat:

«Biorąc pod uwagę rezerwę włoskich środowisk politycznych wydaje się, że chwilowo było by lepiej nie przyjmować jako całkowicie pewnych wszystkich kombinacji na temat współpracy Berlin-Rzym-Moskwa.

«Nie można w żadnym razie powiedzieć, że powodzenie akcji niemieckiej jest w tym kierunku zapewnione».

«Temps» w artykule wstępnym dowodzi w związku z tym, że plany wysuwane co do wspólnej polityki Niemiec, Włoch i Sowietów wobec Bałkanu mają na celu 1) zapewnienie tylko dla tych trzech mocarstw wpływów na Bałkanie, 2) usunięcie wpływów angielsko-francuskich na wschodzie-południowej Europy i 3) rozbicie Porozumienia Bałkańskiego przez izolowanie i postawienie na uboczu Turcji.

## Dawniej nietykalna, dziś bombardowana

# flaga Czerwonego Krzyża na wojnie

Czerwony Krzyż istnieje już od lat 80. Założony przez skromnego lekarza szwajcarskiego po krwawej bitwie pod Solferino w [illegible] stał się dobroczynną instytucją ludzkości nie tylko w czasie wojny, ale i w dobie pokoju, ale od r. 1920 [illegible] międzynarodowego Czerwonego Krzyża aktywizują się dwie instytucje.

Jedną z nich jest Komitet międzynarodowy Czerwonego Krzyża, organ szwajcarski, którego członkowie rekrutują się przez kooptację i jedynie spośród obywateli szwajcarskich. Z [illegible] obecnych działań wojennych komitet [illegible], jak w latach 1914—1918 Agencja Międzynarodowa dla potrzeb jeńców wojennych funkcjonuje [illegible] w Genewie i zajmuje się zaspakajaniem wszelkich potrzeb jeńców wojennych (korespondencja, paczki [illegible] itp.). Prezesem Komitetu jest Max Huber, b. prezydent Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Druga instytucja, utworzona znacznie później, jest Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża, założona w r. 1919 przez Czerwony Krzyż amerykański, angielski, francuski, włoski i japoński. Członkami tej instytucji są obecnie wszystkie towarzystwa Czerwonego Krzyża całego świata. Liga jest dla nich [illegible] organem [illegible], wymiany pomocy i uzgadniania programu prac. Na czele Ligi stoi Rada, której prezesem jest [illegible] Norman Davis, [illegible] do Rosji.

Obie organizacje międzynarodowe połączyły swe wysiłki, by w polu [illegible] zadania zaspakajania licznych potrzeb wojennych [illegible] i współpraca ta [illegible] przedłożenia do Genewy, a przedmiotem działań wojennych Ligi rezydującej do tąd w Paryżu.

Jeśli chodzi o podział kompetencji, to Komitet przyjął na siebie sprawy wynikające raczej ze stosunku wrogiego do siebie stron walczących, natomiast Liga wzięła na swoje barki wszelkie zagadnienia związane z niesieniem pomocy międzynarodowej ofiarom wojny.

Tak więc Liga Czerwonego Krzyża zajmuje się udzielaniem pomocy uchodźcom polskim w Rumunii, na Węgrzech, na Litwie i Łotwie, dostarcza [illegible] w tych krajach i [illegible] ubrań, lekarstw, żywności i darów. W skrzynkach tych wzięło już udział cały szereg różnych międzynarodowych instytucyj dobroczynnych. Obecnie czyni się starania, by akcję pomocy objąć również dotkniętą klęską wojny w Polsce. [illegible] Jak wielkie jednak są potrzeby, niech świadczy fakt, iż w samej tylko Warszawie trzeba zająć [illegible] dzieci, a więc kilkaset tysięcy mieszkańców [illegible] Ligi rezydującej do życia.

Wojna w Finlandji i [illegible], jakie kraj ten dotknęły, były również wdzięcznym terenem działania dla instytucji Czerwonego Krzyża. Musiały one [illegible] Komitet jak i Ligę dwoić swe siły, by sprostać np. potrzebom ewakuowanej w czasie najsroższej zimy ludności fińskiej, liczącej 600 tys. głów, z czego około 300 tys. małych dzieci. Ale i tu dobra chęć jak i środki, a przede wszystkim sprawność pracy, oraz zalety organizacji obu instytucji jak i towarzystw afiljowanych okazały się na wysokości zadania.

Przed zakończeniem działań wojennych w Finlandji, z końcem lutego r. b. około 20 towarzystw Czerwonego Krzyża różnych krajów brało udział w pracy na terenie wojny, nadsyłając pieniądze, ambulansy, środki lecznicze i opatrunkowe itp. Tak np. francuski Czerwony Krzyż wysłał m. in. dwa pełne szpitale polowe z własną obsługą i kolumnę samochodową. Przyłączyły się w podobnej pomocy inne kraje, nie wyłączając tak egzotycznych jak Afryka południowa, Indie, czy Sjam. A przecież ludność [illegible] cierpi od wojny: wszyscy pamiętamy niedawną, straszną klęskę trzęsienia ziemi w Anatolii. Czerwony Półksiężyc turecki otrzymał już dary znacznej wartości od swych współbraci Krzyżów Czerwonych zjednoczonych w wielkiej rodzinie międzynarodowej Ligi i [illegible] to przyczyniło się w wysokim stopniu do popularyzacji instytucji Czerwonego Krzyża na całym bliskim Wschodzie.

Olbrzymią przyszłość posiada w instytucjach praca «młodych» Czerwonego Krzyża zapoczątkowana bezpośrednio po wielkiej wojnie światowej i licząca już około 20 miljonów członków w 48 krajach! Praca ta wyraziła się niedawno w «tygodniu ofiarności» zorganizowanym przez dzieci belgijskie na rzecz małych fińskich współbraci. Trudno wprost wyobrazić sobie, jak wielkim może być już w niedalekiej przyszłości zasięg tego rodzaju pracy i jak wielką jej wydajność.

Jeśli prawdą jest, iż wojna z biegiem lat staje się coraz okrutniejszą, jeśli nie oszczędzi ona dziś, jak widzimy, najbiedniejszej nawet ludności, kobiet, starców i dzieci, jeśli ofiarą bombardowań wojny totalnej padają nawet ranni w szpitalach osłoniętych nietykalną dawniej flagą Czerwonego Krzyża, to — przyznać trzeba, ludzkość [illegible] swe wysiłki, by nieszczęsnym tym ofiarom w najcięższych godzinach klęski przychodzić z najwydatniejszą możliwie pomocą.

W pracy tej Czerwony Krzyż przoduje.

## Akcja pomocy Czerwonego Krzyża w Polsce

Agencja PAT donosi, że prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt przyjął w Białym Domu prezesa amerykańskiego Czerwonego Krzyża p. Normana Davis'a i odbył z nim dłuższą rozmowę na temat akcji pomocy ze strony Czerwonego Krzyża dla Polski i Finlandji.

Prasa amerykańska wyraża przekonanie, i w wyniku tej rozmowy Czerwony Krzyż amerykański rozszerzy znacznie pomoc niesioną cierpiącej ludności polskiej jak i fińskiej, której niesiona jest w dalszym [illegible].

## Polacy w armii kanadyjskiej

Prasa kanadyjska pisze o Polakach — uczestnikach w armii brytyjskiej. Jedno pismo zamieszcza wraz z artykułem fotografię artylerzysty Franciszka Zdanowicza, którego brat był oficerem artylerji i walczył na froncie niemiecko-polskim. Drugi artykuł podaje życiorys żołnierza Royal Regiment, Jana [illegible], dawnego [illegible], który obecnie ma lat 44. P. [illegible] brał udział w walkach legjonowych od roku 1914 i w obronie Lwowa w 1918.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

---

31 dni MARZEC 1940

30

Anieli wd.
słowiański: [illegible]
ewangelicki: Gwidona
grecko - katolicki: 17, Aleksego

sobota

słońce: wschód 6,4 zachód 18,39
księżyc: [illegible]

### CELE WSPÓŁCZESNEJ WOJNY

Staraniem Sekcji Kulturalno - Oświatowej Obywatelskiego Komitetu odbędzie się we wtorek dnia 2 kwietnia br. w sali Domu Polskiego (str. Christian Tell nr. 21) odczyt p. Red. Juliusza Mieroszewskiego pt.: «Cele Współczesnej wojny».

Zaproszenia otrzymać można w Komitecie Obywatelskim, Roma 38, w YMCA (Luterana 29) w Sekcji Kulturalno - Oświatowej (Mureseanu nr. 1) i w Domu Polskim.

### REJESTRACJA

PP. profesorowie szkół średnich nie zatrudnieni dotychczas w szkolnictwie polskim na terenie Rumunii zechcą zgłosić swoje dane osobiste z zaznaczeniem kwalifikacji, dotychczasowej praktyki itp. pod adresem Sekcji Kulturalno-Oświatowej, Bukareszt, str. A. Mureseanu nr. 1.

## Ogłoszenia

Hr. Pusłowska z d. Pignatelli de Aragon poszukuje swego szwagra Karola Adalberta hr. Pusłowskiego z żoną. Zawiadamia ich, że ich siostra, brat z żoną, dwie synowe, najstarszy syn i wnuk znajdują się we Francji i są w zdrowiu, że ich młodszy syn jest we Włoszech i że ich córka dobrze się czuje i ma wiadomości od męża.

Hr. Pusłowska poszukuje swego syna chrzestnego Stanisława Stala. Wiadomości prosi kierować do Redakcji Kurjera Polskiego.

Adolf TRELLA, szef-mechanik, poszta Lunca-Bradului, jud. Mures, Transylwania, prosi o wiadomości o swoich krewnych w Polsce.

KOLORZYSTA dla roto-drukmaszyny poszukiwany. Zgłoszenia godz. 14—14.30, tel. 37309.

Inż. FELDMANA Edmunda poszukuje Emil Bizon. Wiadomości: Biuro Casa Polona.

SAWCZUK Włodzimierz, ostatnio przebywający w Mielniku powiatu Borszczowskiego, poszukiwany. Wiadomości Kurier Polski, Administracja dla K. H.

KRÓLSKICH Edwarda i Tadeusza z Rawy Mazowieckiej, synów Tomasza i Zygmunta Królskiego poszukuje się. Wszelkie wiadomości «Kurier Polski», Administracja.

JĘZYKÓW francuskiego, angielskiego i rumuńskiego, metodą uproszczoną, szybko nauczam. Oferty do Kuriera Polskiego pod «Profesor» lub telefon Nr. 53017. Nauka w kompletach lub indywidualnie.

Przemysłowcy z Białegostoku, pp. [illegible] Cytron, Jakób [illegible], [illegible] lub Sokół — proszeni są o podanie swoich obecnych adresów do Łotewskiego Czerwonego Krzyża — Ryga, Skolas iela Nr. 1. dla Stanisława Martiaka.

Witold [illegible] z 10 pułku Kresowej Artylerji Lekkiej poszukiwany jest przez matkę i siostrę. Wszelkie wiadomości o poszukiwanym uprasza się kierować pod adr.: Z. Uglański, [illegible] 12, Kaunas, Lithuania.

Wanda Goethel - Jaźwińska, Paris VI, 27, rue Jacob, hotel de la [illegible] poszukuje Barbary z Owińskich i Adama Wysockich, widzianych w Zaleszczykach 17 września 1939.

SZYLLER Alfred, lub Zabłocki Władysław, który pisał do Warszawy do rodziny Szyllera, proszony jest o skomunikowanie się [illegible], Prahova, str. Traian 49.

Maria CHROŚCIECHOWSKA P. K. U. [illegible], poszukuje Jadwigi [illegible], Kraków, Radziwiłłowska 11.

# Praca narodowo-organizacyjna

## POLONII RUMUŃSKIEJ

# musi wejść na nowe tory

Kierując się hasłami wypowiedzianymi przez prezesa Związku Polaków w Rumunii p. senatora Tytusa Czerkawskiego, na Zjeździe Rady Naczelnej, w dniu 17 grudnia 1939 r. oraz na Opłatku Międzyorganizacyjnym w dniu 6 stycznia b. r., a głoszącymi, iż «nie należy działać jedynie charytatywnie, ale w obecnych ciężkich czasach należy wznieść pracę we wszystkich organizacjach, pracę narodową i kulturalno-oświatową», Prezydjum Związku Polaków w Rumunii, uchwaliło na swym posiedzeniu w dniu 9 stycznia b. r. nowy program pracy dla wszystkich organizacji polskich w Rumunii.

W uchwale tej kierowano się wyłącznie tylko temporalnymi wymogami naszej sprawy narodowej oraz pragnieniem utrzymania społeczeństwa polskiego na poziomie [illegible] chwili obecnej. Prezydjum Związku Polaków nie pragnie tą uchwałą w niczym naruszyć autonomii, lub statutów towarzystw, lecz pragnie tylko rzucić inicjatywę, dać dyrektywy, by praca polska na naszym odcinku pod każdym względem wznosiła się i osiągała odpowiedni poziom, dostosowany do naszego społeczeństwa.

Dyrektywy te są różnolite, dostosowane odpowiednio dla różnych towarzystw polskich w Rumunii. Zależą one tak od celów towarzystw, jak i od sytuacji obecnej. Nie można również rzucić tych samych haseł dla organizacji na prowincji, co dla organizacji w Czerniowcach, dlatego też, niniejsze wskazówki ujęte są w ten sposób, iż w jego pierwszej części podano plan w jaki sposób należy obecnie wznieść pracę organizacyjną i narodową na prowincji, w następnych wskazówkach zaś, podane są specjalne punkty programu pracy dla każdej organizacji z osobna w Czerniowcach.

Nie ulega wątpliwości, iż punkty omówione dla organizacji na prowincji, dadzą się również w niektórych wypadkach zastosować w organizacjach w Czerniowcach i odwrotnie.

Praca w organizacjach prowincjonalnych, oddalonych nieraz znacznie od centrali, jest pozostawiona inicjatywie miejscowych czynników. Jak księdza lub nauczycielstwa, w rzadszych wypadkach z braku tychże, miejscowym działaczom, którzy pozostawieni sami, nie mogą wybrnąć z kłopotów organizacyjnych. W bardzo wielu wypadkach działalność w takich organizacjach zamiera. Nie jest to ich winą, ale fakt ten powstaje z braku inicjatywy i wyrobienia społecznego tych ludzi.

By w myśl haseł wszczętych przez Związek Polaków w Rumunii rozwinąć działalność organizacyjną, należy przeprowadzić w zarządach niektóre reformy i skorzystać z rzuconej inicjatywy.

Praca narodowa da się streścić w pięciu prawdach uchwalonych na zjeździe Polaków w Niemczech, w dniu 5 marca 1938 r., które głoszą głęboką miłość do Ojczyzny i Narodu Polskiego. Prawdy te są:

Jesteśmy Polakami.

Wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci.

Polak Polakowi bratem.

Co dzień Polak Narodowi służy.

Polska matka nasza — nie wolno mówić o matce źle.

Stosując powyższe «przykazania», każdy Polak będzie mógł uważać się za prawego syna Polski i będzie mógł twierdzić, iż sumiennie wykonywa swe obowiązki narodowe.

W obecnych nienormalnych, a jednak tak znamiennych czasach dla nas Polaków, nie można również zapominać o tym, by wszelką fałszywą i tendencyjną pogłoskę oraz fałszywe i błędne sądy o Polsce prostować z całą energią, ponieważ działają one bardzo ujemnie na wszystkich. Widzimy przecież, jak dużo szkodzić może kłamliwa propaganda radiowa, tak samo szkodzi rozsiewanie [illegible], co wytwarza [illegible] nam przychylne środowisko.

Nam Polakom nie wolno również [illegible] w jakichkolwiek okolicznościach, a tym bardziej w obecnym [illegible], [illegible] naszym zadaniem jest, jak słusznie [illegible] prezes Związku Polaków p. senator Tytus Czerkawski, w przemówieniu do uchodźców w [illegible] do kraju [illegible] i być przede wszystkim [illegible].

Nie wolno nam Polakom również upadać na duchu. Musimy silnie wierzyć w ostateczne zwycięstwo oręża polskiego, wierzyć w odrodzenie Wielkiej Polski. Fakt, iż obszar Polski znajduje się obecnie pod okupacją, nie powinien nas zbyt przerażać. Wiele państw podczas wojen było pod okupacjami i wyszły zwycięsko, my jesteśmy tym pewniejsi, iż sprawiedliwości stanie się zadość, ponieważ Polacy posiadają Prezydenta, Rząd i wojsko polskie, a za Polską stoi nie tylko zwycięska armia aljantów, lecz również przychylna opinja całego cywilizowanego świata.

Ważnym zadaniem każdego towarzystwa na prowincji jest również oddziaływać tak na miejscowych Polaków, by ich jak najmniej się wynaradawiało. Musimy wiedzieć o każde dziecko polskie, o każdego Polaka i o każdą Polkę. Odszczepieńców należy w sposób łagodny przyciągać z powrotem do polskości, jeżeli jednak ktoś z grona tych litości godnych, wykazuje [illegible] działalność, szkodzi nam i nawet odważy się do najohydniejszego czynu, do zdrady, wtedy powinnością naszą jest napiętnować jak najsurowiej taką jednostkę, wskazać ją całemu społeczeństwu polskiemu w Rumunii, postawić ją po za nawias uczciwego człowieka. Tym bardziej odnosi się to do ludzi, którzy korzystali z różnych subwencji i zapomóg narodowych.

Praca organizacyjna każdego towarzystwa zależy od garstki ludzi, którym zaufano kierownictwo organizacji i wybrano do wydziału, zarządu lub rady. Ludzie ci powinni być «elitą» miejscowej Polonii, muszą być dobrani w ten sposób, by w zupełnej harmonii wydali z siebie maximum pracy i zmysłu organizacyjnego. Praca w niektórych zarządach cierpi niejednokrotnie, czy to z powodu należących do nich nieodpowiednich ludzi, czy to z powodu ludzi, którzy należąc od szeregu lat do zarządu zatracili swój zmysł organizacyjny i społeczny; kardynalną zasadą będzie więc odświeżenie Zarządów elementem nowym, pełnym zapału, usunąć jednostki zużyte, nienadające się do intensywnej pracy narodowej, nie rozumiejące obecnej sytuacji, a tym samym nie zdolne dostosować się do nowych kierunków głoszonych przez Związek Polaków w Rumunii.

Po tak przeprowadzonej reorganizacji zarządu, należy natychmiast przystąpić do bardzo pilnych prac, jak n. p. doprowadzić do porządku, lub założyć wszystkie księgi administracyjne niezbędne każdej organizacji, a więc księgę protokółów posiedzeń Zarządu, księgę kasową, kronikę towarzystwa, rejestr członków oraz księgę inwentarzową towarzystwa.

Należy częściej zwoływać zebrania, informować wszystkich o zamiarach i dążeniach, jednym słowem omawiać wszelkie sprawy i uzyskać [illegible] swej działalności. Ważną zasadą jest również przyzwyczaić członków każdej organizacji do regularnego wpłacania składek członkowskich oraz werbowania jak najwięcej członków do danej organizacji. Hasło rzucone przez prezesa Związku Polaków p. senatora Tytusa Czerkawskiego: «Nie powinien istnieć ani jeden Polak nie należący do polskiej organizacji», musi być przez nieustanną propagandę zupełnie urzeczywistnione.

Następnym, bardzo ważnym zadaniem każdego Zarządu jest obowiązek zabezpieczenia miejscowego majątku narodowego, jak «Domy Polskie» i parafie. Prawie cały ten nasz majątek narodowy nie jest zabezpieczony, ponieważ nie została przeprowadzona intabulacja na jakąkolwiek organizację, która posiada osobowość prawną. Majątek ten można według uznania zaintabulować na parafię polską, lub miejscową organizację posiadającą osobowość prawną, jak Oddział Polskiego Związku Szkolnego, Czytelnię Polską, w Czerniowcach, miejscową Czytelnię Polską itd.

Prowincjonalne organizacje cierpią na brak łączności z centralą w Czerniowcach. Nie jest to jednak wina Centrali tylko danej organizacji. Centrala nie może wiedzieć, czego danej organizacji potrzeba, co Polaków w danej osadzie najbardziej boli i jakie nieprawidłowości się im stały. Należy więc stale informować Centralę o troskach, żądaniach i wydarzeniach na placówce, ona napewno w bardzo wielu wypadkach przyjdzie z pomocą, lub przeprowadzi potrzebną interwencję. W bardzo pilnych i ważnych sprawach, powinna każda organizacja zwracać się do naszego przedstawiciela w parlamencie rumuńskim, p. senatora Tytusa Czerkawskiego, który będąc równocześnie prezesem Związku Polaków w Rumunii, bez wątpienia zaopiekuje się swoim społeczeństwem.

Troską każdego Polaka w Rumunii musi być bez wątpienia utrzymanie szkolnictwa polskiego. Nie tutaj miejsce omawiać ważność tego szkolnictwa, ponieważ każdy zdaje sobie sprawę, iż nasz byt był by zagrożony, gdyby młode pokolenie przestało wychowywać się w duchu ojczystym. Mając to [illegible], powinna każda organizacja przeprowadzić na swym terenie zbiórki na szkolnictwo polskie, powinien każdy Polak w Rumunii zrozumieć, iż jego największą powinnością jest wspomagać tę tak ważną instytucję.

Opieka nad młodzieżą pozaszkolną, która nie należy jeszcze do organizacji starszego społeczeństwa, jest również jedną z kardynalnych powinności każdej organizacji. Młodzież kończąca szkołę polską, musi być ujęta w pewne formy organizacyjne, [illegible] zapomina ona o swym pochodzeniu, traci kulturę polską, nabytą w szkole polskiej i podlega często wynarodowieniu, [illegible] przez zawieranie mieszanych małżeństw. Młodzież naszą należy wciągnąć do organizacji specjalnie dostosowanych do jej temperamentu i potrzeb młodzieńczych, umożliwiając jej wyżycie się w sposób kulturalny i [illegible] dla niej. Zakładajmy więc przy wszystkich organizacjach świetlice, które najbardziej odpowiadają wymaganiom młodzieży, zakładajmy chóry, organizacje sportowe, itd. Podobne organizacje mogą powstać jako zakłady samodzielne, lecz pod nadzorem starszych, przy każdej Czytelni Polskiej lub Oddziale Polskiego Związku Szkolnego.

Jak widzimy [illegible] i możliwości jest bardzo dużo. Wszystko zależy od inicjatywy i wyczucia organizacyjnego [illegible]

# „Zwycięstwo należy do nas"

## Oświadczenie min. lotnictwa Wielkiej Brytanii

Londyński korespondent «Głosu Polskiego» uzyskał od ministra lotnictwa Wielkiej Brytanii Sir Kingsleya Wood, oświadczenie, które poniżej zamieszczamy w dosłownym przekładzie. Red.

Jest dla mnie prawdziwą przyjemnością przekazać «Głosowi Polskiemu» i jego czytelnikom pozdrowienia i wyrazy szczerej życzliwości w imieniu Królewskich Sił Powietrznych.

W walce, rozgrywającej się obecnie, Naród Polski wniósł udział budzący sympatię i podziw całego świata. Jego rycerska walka o wolność stanie się natchnieniem dla Aliantów, dopóki nie zostanie osiągnięte zwycięstwo i Europa nie będzie odbudowana na zasadach równości, sprawiedliwości i humanitaryzmu.

Aby osiągnąć ten cel, wysiłek angielskiego lotnictwa wzrasta i potęguje się z dniem każdym. Nie spoczniemy, dopóki nie przeprowadzimy naszego postanowienia — zdobycia przewagi w powietrzu.

Dumni jesteśmy, że Polskie Lotnictwo w dalszym ciągu odgrywa zaszczytną rolę w walce, prowadzonej przez nas o obronę cywilizacji, a to, że Polscy Lotnicy pełnią służbę na terytorjach państw sprzymierzonych, jest nowym węzłem umacniającym naszą przyjaźń.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że ostateczne zwycięstwo będzie należało do nas.

(—) KINGSLEY WOOD.

## Minister J. Stańczyk wśród francuskich robotników

Z inicjatywy Związków Zawodowych departamentu Maine et Loire w mieście Angers zorganizowano na cześć ministra opieki społecznej p. J. Stańczyka zebranie, celem nawiązania z nim bezpośredniego kontaktu przez przedstawicieli francuskiej klasy robotniczej zrzeszonych w tych zawodowych organizacjach.

Na zebranie, które odbyło się w jednej z sal miejskiego ratusza, przybyli przedstawiciele Związków Zawodowych z Angers, gdzie znajduje się Centrala Departamentalna Związków oraz z poszczególnych ośrodków przemysłowych. Spotkanie to odbyło się w atmosferze nacechowanej wyjątkową serdecznością.

Generalny Sekretarz Związków Zawodowych na departament Maine et Loire, p. Louis Bertron, witając Ministra Stańczyka, scharakteryzował Jego działalność jako polityka-socjalisty oraz jako organizatora klasy robotniczej i obrońcy jej interesów. Wspominając łączącą go z Ministrem Stańczykiem długoletnią współpracę na terenie międzynarodowym, p. Bertron podkreślił zasługi Ministra Stańczyka jako wybitnego reprezentanta w międzynarodowym ruchu zawodowym.

Mówca wyraził głębokie przeświadczenie, że idea wolności zatriumfuje a podbite narody odzyskają swoją niepodległość. Wspominając o okrucieństwach wojny w Polsce, mówca wyraził w imieniu zebranych najwyższy podziw dla [illegible] robotników polskich, którzy zginęli w walce o obronę wolności i [illegible].

W dłuższym przemówieniu, które się spotkało z gorącym przyjęciem ze strony słuchaczy francuskich, Minister Stańczyk [illegible] klasy robotniczej w czasie wojny, związanej w obecnym konflikcie, w którym rezultacie decydować będzie w dużej mierze również praca rąk robotnych w przedsiębiorstwach, pracujących na potrzeby wojenne.

Z wielkim wzruszeniem wspomniał Minister Stańczyk o swoich podróżach w okręgach przemysłu węglowego we Francji, gdzie mógł widzieć obok robotników Francuzów dużą armię górników-Polaków.

To wspaniałe i harmonijne polsko-francuskie braterstwo pracy stanowi, według przekonania mówcy, niezwykle mocne uzupełnienie braterstwa broni, którego widomym symbolem jest wzrastająca na ziemi francuskiej z dnia na dzień — polska armja.

W zakończeniu p. Minister Stańczyk wyraził niezłomną wiarę, iż ostateczne zwycięstwo odniosą państwa zachodniej demokracji, a Polacy, walczący przy ramieniu swych potężnych sojuszników, wrócą do swej wolnej Ojczyzny.

Wszystkie dzienniki w Angers poświęcają dużo miejsca powyższemu spotkaniu oraz zamieszczają sprawozdania z przemówienia Ministra Stańczyka.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów [illegible] i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 39
i w księgarni [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor [illegible]

# Z OSTATNIEJ CHWILI

## Polskie Krzyże Walecznych
### na piersiach oficerów francuskich

PARYŻ, 29/III. Naczelny Wódz i premier gen. Władysław Sikorski dokonał aktu dekoracji kilkudziesięciu oficerów armii francuskiej «Krzyżami Walecznych».

Oficerowie ci chlubnie się odznaczyli, biorąc udział w kampanii wrześniowej w Polsce i złożyli liczne dowody swej odwagi i poświęcenia.

Wśród odznaczonych figurują m. in.: gen. Faury, gen. Armengaud, gen. Carton de Wiart, gen. Musse, płk. Davidson, płk. Arbitre, ppłk. Michel, Colin, Gubbins, mjr. Teyssier, mjr. Hugon i inni.

Przed uroczystością wręczenia «Krzyżów Walecznych» gen. Sikorski zwrócił się do zebranych oficerów w następujących słowach:

«Panowie, zapewne nie oczekujecie odemnie przemówienia, bo jesteśmy [illegible] wśród żołnierzy.

Za chwilę wręczę wam odznaczenia, na które zasłużyliście sobie w różny sposób pięknymi czynami i usługami, oddanymi Polsce.

Są to te same odznaczenia, jakie zachowuje dla bohaterów, którzy w Polsce walczyli aż do ostatnich sił — dla tych, którzy walczą jeszcze, by ocalić niezwyciężoną duszę Polski nieśmiertelnej.

Niechże więc te odznaczenia stanowią nierozerwalny węzeł między tymi, którzy zachowali nieskazitelny honor narodowy i tymi, w rękach których spoczywa honor wspólnej i świętej sprawy».

Po akcie dekoracji odznaczeni oficerowie podejmowani byli lampką wina w salonach ambasady R. P.

## Zgon
## śp. Alfreda Chłapowskiego

Paryż 29. 3. (Rador) Agencja Pat donosi, że Czerwony Krzyż potwierdza wiadomość o śmierci Alfreda Chłapowskiego, byłego ambasadora R. P. w Paryżu.

Alfred Chłapowski był prawnukiem generała Dezyderego Chłapowskiego, adiutanta Napoleona I.

Jest to już trzeci członek rodu Chłapowskich, który zginął od września 1939 r.

## Już lecą na front
## polskie eskadry

Paryż 29. 3. (Rador) Generał Wł. Sikorski dokonał przeglądu pierwszych polskich eskadr lotniczych, które przygotowane zostały do odlotu na front.

## Anglia wzywa swych dyplomatów
### z południowo-wschodniej Europy

Londyn 29. 3. (Rador) W kołach miarodajnych mówi się szeroko o powołaniu do Londynu przez ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa ambasadora Wielkiej Brytanii w Ankarze oraz posłów angielskich w Atenach, Belgradzie, Bukareszcie, Budapeszcie i w Sofii.

Wszyscy przybędą do Londynu w pierwszych dniach kwietnia.

Oczekiwane jest również przybycie do Londynu na czas krótki ambasadora Wielkiej Brytanii w Rzymie.

Agencja Reutera dodaje do tej wiadomości, że postanowienie rządu angielskiego sprowadzenia do Londynu przedstawicieli Wielkiej Brytanii ze stolic południowo-wschodniej Europy nie jest ani nową ani niespodziewaną.

Również podczas poprzedniej wojny rząd angielski powoływał do Londynu swoich przedstawicieli z różnych stron Europy, by rozpatrzyć z nimi problemy związane z określonymi strefami. Jest rzeczą zrozumiałą, że gdy obecnie rozważa się szczegółowo sprawy rejonu bałkańskiego i Bliskiego Wschodu, przedstawiciele Wielkiej Brytanii z tych rejonów wezwani zostali dla wymiany poglądów na różne sprawy, pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych.

Wiadomo, że i rząd francuski wezwał do Paryża swych przedstawicieli z różnych stron Europy i że w stolicy Francji oczekiwane już jest przybycie ambasadorów francuskich z Brukseli i Rzymu.

Jednocześnie agencja Belga donosi, że i rząd belgijski postanowił zawezwać do Brukseli niektórych swych przedstawicieli i że w najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie przedstawicieli Belgii w Rzymie i przy Watykanie.

Celem tego wezwania jest bezpośrednia wymiana poglądów między rządem, a przedstawicielami zagranicznymi Belgii i nie stanowi żadnej niespodzianki.

## Reakcja Rzymu
### na decyzję aliantów

Rzym 29. 3. (Rador) W tutejszych kołach politycznych komunikat o posiedzeniu Najwyższej Rady Wojennej wywołał duże zainteresowanie.

Dla kół tych nie ulega wątpliwości, że jasne przedstawienie przebiegu obrad Najwyższej Rady wywrze duży wpływ na stanowisko neutralnych z jednej strony, a z drugiej strony nad podkreślenie ścisłej współpracy francusko-angielskiej będzie musiało rozwiać ostatnie złudzenia Berlina, iż uda się rozerwać związek angielsko-francuski.

## Kto wejdzie
### do Komitetu wojennego Anglii

Londyn 29. 3. (Reuter) Dziennik «Daily Express» podaje wiadomość, że w najbliższych dniach nastąpi utworzenie w łonie gabinetu angielskiego stałego komitetu wojennego na wzór takiegoż komitetu w łonie gabinetu francuskiego.

W skład tego komitetu wchodziliby: premier Chamberlain, minister spraw zagranicznych lord Halifax, minister obrony narodowej Winston Churchill, minister finansów sir John Simon, minister zaopatrzenia armii lord Amery i lord Beaverbrook, któremu powierzone zostaną wszystkie te sprawy związane z wojną.

## Welles nie wróci do Europy

NOWY JORK, 29/III. Powrócił do Nowego Jorku ze swej podróży europejskiej Sumner Welles i niezwłocznie udał się w dalszą drogę do Waszyngtonu.

Welles oświadczył, iż nie zamierza powtórnie udać się do Europy, przy czym uchylił się od wszelkich oświadczeń, komentarzy i uwag na temat rozmów i osób, z którymi konferował.

Na pokładzie parowca powitało go około 25 reporterów. Żartując Welles powiedział:

— Mogę wam podać pewną pocieszającą nowinę: [illegible], że powróciłem do domu.

WASZYNGTON, 29/III (Rador). Podsekretarz Stanu Sumner Welles przyjęty został zaraz po powrocie do Waszyngtonu przez prezydenta Roosevelta, któremu złożył raport ze swej podróży do Europy.

Agencja Reutera dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że raport podsekretarza Sumnera Wellesa podkreśla minimalne szanse zawarcia pokoju w istniejących obecnie okolicznościach.

Na konferencji obecny był również sekretarz stanu Cordell Hull.

Konferencja trwała półtorej godziny.

## Dziś mowa
## Mołotowa

MOSKWA, 29/III. Jutro zbiera się na pierwsze posiedzenie najwyższa [illegible].

Z tej okazji prezes komisarzy ludowych i komisarz spraw zagranicznych Mołotow wygłosi wielką mowę na temat sytuacji międzynarodowej.

## Przed wielką bitwą morską?
### Okręty niemieckie wypłynęły na morze

Londyn 29. 3. (Rador) Agencja Reutera przyniosła wiadomość radia rzymskiego, nie potwierdzoną jeszcze, jakoby niemieckie okręty wojenne wypłynęły z Wilhelmshaven celem zetknięcia się z angielskimi siłami morskimi, przeprowadzającymi blokadę na Morzu Północnym.

Jednocześnie radio rzymskie podało, iż wszystkie statki handlowe niemieckie, znajdujące się na Morzu Północnym otrzymały polecenie schronienia się do najbliższych portów.

## I od Wschodu dosięga Niemcy blokada
### Dwa parowce sowieckie doprowadzono do Honkongu

Londyn, 29/III Ambasador sowiecki Majski był przyjęty przez ministra Halifaxa. Z zatrzymaniem na Dalekim Wschodzie w Hongkongu dwuch parowców sowieckich.

Jednym z zatrzymanych parowców był statek «Selenda» o pojemności 2882 tony. Statek ten z ładunkiem antymonu, cyny i wolframu jechał z jednego z portów chińskich do Władywostoku.

Drugim statkiem był parowiec «Władimir Majakowski» o pojemności 4,000 ton. Wiózł on miedź z jednego z portów meksykańskich oraz inne metale z Kalifornii.

Istnieją poważne powody pozwalające przypuszczać, iż materiał wojenny z Ameryki drogą przez Ocean Spokojny, Władywostok i kolej transsyberyjską jest przesyłany do Niemiec.

Niemcy i Sowiety zakupiły ostatnio także wiele surowców w Indiach holenderskich, w szczególności olej palmowy i kauczuk, płacąc ceny powyżej cen światowych, chcąc złamać na tym odcinku blokadę.

Według sowieckiego punktu widzenia statki te nie podlegały kontroli walczących ponieważ stanowiły własność państwową. Koła brytyjskie uważają natomiast że jeżeli statki państwowe pełnią zadania handlowe, automatycznie podpadają pod kontrolę kontrabandy podobnie jak i statki prywatne.

Według informacji z pewnych kół Majski jeszcze raz rzekomo usiłował spotkać się z Halifaxem, aby omówić z nim stosunki sowiecko-brytyjskie. W kołach dyplomatycznych uważają, iż rozmowy Majskiego z Butlerem a następnie z Halifaxem wskazują na zaniepokojenie Sowietów wobec wiadomości, że wkrótce polityka okrążenia Niemiec stanie się bardziej aktywna i że rząd brytyjski i francuski zajmują się jako jednym z głównych zagadnień sprawą zaopatrywania Niemiec przez Rosję.

Panuje przekonanie, iż interwencja Majskiego nie wpłynie na zmianę stanowiska sojuszników i ich planów, które zostały opracowane podczas ostatnich narad pomiędzy obu rządami.

## O odcięcie Niemiec
## od dostaw sowieckich

Londyn, 29/III «Daily Express» podkreśla, że wojna fińska zmusza do całkowitego przejrzenia polityki wojennej sojuszników, którzy przygotują drogę do wzmocnienia jeszcze większego wysiłku wojennego i skrócenia czasu działań wojennych.

W kołach dobrze poinformowanych uważają, że idzie tu o jak najenergiczniejszą politykę okrążenia gospodarczego i strategicznego Niemiec bez względu na konsekwencje w szczególności w kierunku Bałkanów i Bliskiego Wschodu. Zastosowane mają być wszelkie rozporządzalne środki, w szczególności będzie zbadana sprawa uniemożliwienia dostawom sowieckim dla Niemiec.

W kołach tych wskazują, iż żegluga na Czarnym Morzu dotychczas nie jest wcale kontrolowana. Zagadnienie kontroli wysuwa stanowisko Turcji, która jednak według wszelkich posiadanych informacyj jest bardzo [illegible] pod tym względem.

## Samoloty brytyjskie
### znowu nad miastami Niemiec

LONDYN, 29/III. Ministerstwo lotnictwa komunikuje, iż w ciągu ubiegłej nocy samoloty brytyjskie dokonały długotrwałych lotów wywiadowczych ponad Niemcami północnymi i zachodnimi. Dwa z tych samolotów nie powróciły do swych baz.

Jeden z samolotów niemieckich, który zbliżył się do północno-zachodnich wybrzeży Szkocji, został strącony przez myśliwski samolot brytyjski.

Był to aparat typu Heinkel 3.

Jednocześnie donoszą, że w nocy na czwartek latała nad Niemcami po raz pierwszy jedna z eskadr bombardujących lotnictwa nowozelandzkiego.

HAGA, 29/III (Rador). Holenderska Agencja prasowa donosi, że w czwartek rano zauważono na terytorium Holandii w rejonie Naarden samolot niewiadomej przynależności państwowej, lecący z północy.

Natychmiast wystartowała eskadra pościgowców holenderskich i rozpoczęła ostrzeliwanie artyleria przeciwlotnicza w rejonie Amsterdamu.

Samolot został uszkodzony. W każdym razie zauważono, że stracił on 200—450 m wysokości. Wkrótce potem samolot zniknął, udając się na zachód.

Pościgowce holenderskie ścigały dalej samolot i otworzyły ogień, który, według twierdzenia holenderskiego, odpowiedział również ogniem.

Trafiony samolot angielski zapalił się, mimo to pilot zdołał wylądować na terytorium Holandii. Cała załoga jest uratowana, samolot spłonął doszczętnie. Jeden z członków załogi jest ranny, pilot odniósł lekkie kontuzje.

Gdy lotnik wyskoczył z płonącego samolotu i gdy nadbiegli mieszkańcy, lotnik zapytał po francusku: «czy mówicie po francusku?» Dlatego przypuszczano początkowo, że strącony samolot jest francuskim. Później dopiero okazało się, że był to samolot angielski, który wracał z lotu nad Niemcami.

Drugi samolot strącony został przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą.

## Straty niemieckie w powietrzu

Londyn 29. 3. (Rador) Agencja Reutera donosi, że według miarodajnych obliczeń od początku wojny aż po dzień 28 marca lotnictwo angielskie, artyleria przeciwlotnicza i marynarka zniszczyły 128 samolotów niemieckich. Ponadto 44 samoloty nieprzyjacielskie zostały tak silnie uszkodzone, że wątpliwe jest bardzo, czy zdołały wrócić do swych baz.

Z powyższej cyfry 128 samolotów 29 zostało strąconych w walkach na froncie zachodnim, [illegible] 99 nad wybrzeżami Anglii, nad Morzem Północnym i w zatoce Helgolandzkiej.

Agencja Reutera podkreśla, że podane cyfry nie obejmują samolotów niemieckich straconych i zestrzelonych przez siły zbrojne francuskie i polskie.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Okręty angielskie
## koło Narwick

Oslo 29. 3. Prasa tutejsza donosi, że w pobliżu portu Narwick, przez który idzie eksport szwedzkich rud żelaza do Niemiec, zauważyć się daje ożywiony ruch angielskich okrętów wojennych.

Nie ulega wątpliwości, że stoi to w związku z postanowieniem Anglii zahamowania dostaw szwedzkich rud żelaznych do Niemiec.

## Zaburzenia
## w Protektoracie

Paryż, 29/III Według wiadomości, jakie nadeszły z dobrego źródła z granicy niemieckiej doszło do poważnych incydentów pomiędzy żołnierzami i oficerami niemieckimi a rezerwistami austriackimi w Protektoracie.

300 żołnierzy jadących z Pragi przez pomyłkę wsiadło do pociągu niezatrzymującego się w Kolinie, gdzie mieli wysiąść. Żołnierze ci pociągnęli za sygnał alarmowy zatrzymując pociąg. Niemieccy oficerowie wystąpili z ostrymi uwagami. Żołnierze wyjęli rewolwery i zmusili oficerów do pójścia do wagonu restauracyjnego, trzymając ich wewnątrz do chwili odejścia pociągu.

W Brnie kompania rezerwistów austriackich odmówiła wyjazdu na front francuski. Rozbrojono ich i internowano. Wreszcie w Kutnej Horze liczni żołnierze niemieccy zbuntowali się i odmówili wyjazdu na front, twierdząc, iż czekają na urlop. Dla przykładu niezwłocznie na dworcu rozstrzelano każdego 15 ze zbuntowanych.

## Niezadowolenie
## w Wiedniu

Paryż 29/III Z granicy niemieckiej donoszą, iż niezadowolenie w Wiedniu wzrasta wielką szybkością. Wśród robotników panuje przekonanie, iż stan obecny nie da się utrzymać dłużej niż kilka miesięcy.

Nastroje wzrastają z każdym dniem. Organizacje wojskowe niemieckie są używane jako oddziały pomocnicze policji tłumiącej wszelkie objawy niezadowolenia przeciwko reżimowi.

## Hacha po lewicy
## Hitlera

Berlin, 29/III. Wszystkie urzędy administracyjne w protektoracie Czech i Moraw, będą musiały posiadać dwa portrety wiszące obok siebie: Hitlera i Hachy.

Rząd wydał ten dekret ponieważ pragnie w ten sposób symbolicznie przedstawić «stosunek Protektoratu do wielkiego imperium niemieckiego».

Portret prez. Hachy ma wisieć po lewej stronie portretu Hitlera.

## Tajemnicze pożary
### w Niemczech

Berlin 29. 3. (Rador) W środę wieczór wybuchł olbrzymi pożar w hangarze na terenach przemysłowych w Wilhelmsruhe, w obrębie wielkiego Berlina.

Pożar przybrał z miejsca katastrofalne rozmiary wskutek nagromadzenia w hangarze łatwopalnych materiałów. Mimo wysiłków straży pożarnej hangar spłonął doszczętnie.

Jednocześnie donoszą z Berlina do Kopenhagi o drugim groźnym pożarze, który wybuchł w środę w nocy w wielkich zakładach elektrotechnicznych Bergmanna w Parkow pod Berlinem.

Od początku wojny fabryka ta pracowała dla armii, produkując materiał elektro-techniczny i kable.

Dochodzenie w sprawie pożarów prowadzone są w największej tajemnicy, istnieje bowiem podejrzenie, że ma się do czynienia z zamachem.

Tip. „Vremea [illegible]"

Redaktor respons.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X — Bucuresti-Bukareszt, niedziela 31 marca 1940 — Nr. 537 (76)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA

Redakcja
i Administracja:
BUKAREST,
str. Academiei 2. Tel. 5-58-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## NOWA FAZA

Uchwały Najwyższej Rady Wojennej Anglii i Francji w Londynie posiadać mają według ogólnej opinii prasy światowej bardzo doniosłe znaczenie.

W ogłoszonej deklaracji oba rządy podkreślają, że nie podpiszą pokoju oddzielnego, jak również, że nie złożą broni, zanim nie zapewnią sobie wzajemnie w układach pokojowych istotnej i trwałej gwarancji swego bezpieczeństwa. Oba państwa postanowiły utrzymać swoją solidarność we wszystkich dziedzinach nawet po okresie wojny, w celu utworzenia nowego porządku międzynarodowego, który «zapewniłby wolność narodów, poszanowanie prawa i utrzymanie pokoju w Europie».

Stwierdzenie, że Anglia i Francja nie podpiszą odrębnego zawieszenia broni, lub pokoju uzupełnia identyczne postanowienia, jakie zostały zawarte w traktacie sojuszniczym polsko-angielskim z dnia 25 sierpnia 1939 r., który przewiduje, że Anglia i Polska «nie podpiszą zawieszenia broni, ani pokoju, jak tylko za wspólną zgodą».

Wszelkie zatem próby dyplomacji niemieckiej rozbicia frontu sprzymierzonych, różne wysiłki przeprowadzenia «ofensyw pokojowych» i odrębnego traktowania niektórych aliantów, w szczególności Francji, spełzły na niczym. Front państw sprzymierzonych trwa i z nim, jako z nierozerwalną i trwałą jednością, musi stoczyć Rzesza walkę, która będzie prowadzona do końca.

Anglia i Francja chcą utrzymać ten wspólny front na okres powojenny, aby wytworzyć trwały ośrodek krystalizacyjny dla przyszłej Europy. [illegible] zmiana polityki odosobnienia w stosunku do zagadnień europejskich. Wielka Brytania z góry zapewnia, że wraz z Francją uczestniczyć będzie w systemie gwarancyjnym, jaki ma zabezpieczać wolność narodów niepodległych w Europie. Oznacza to zwycięstwo w polityce angielskiej nowych zupełnie tendencyj, które mogą dokonać zupełnego przewrotu w układzie sił, jaki nastąpi w Europie powojennej.

Narazie wszakże trwa wojna i, jak wynika z półoficjalnych komentarzy Havasa, Wielka Brytania i Francja postanowiły w Londynie prowadzić walkę ze wzmożoną energią i konsekwencją. Wyrazi się to ma między innymi we wzmocnieniu systemu blokady. Zaostrzenie blokady wysuwa na plan pierwszy sprawę państw neutralnych.

Faktem jest, że Niemcy omijają blokadę przez wzmocnienie handlu z tymi państwami neutralnymi, z którymi sąsiadują. Państwa sprzymierzone, nie chcąc dotychczas narażać się na komplikacje z państwami neutralnymi, tolerowały długo ten stan rzeczy. Dziś chcą zamknąć przed Niemcami i te możliwości. Chodzi tu zwłaszcza o dwa podstawowe kompleksy spraw: 1) o stosunki handlowe Rzeszy z państwami północnymi, skąd Rzesza sprowadza masowo rudę żelazną, i 2) o stosunki z Rosją sowiecką, która w myśl umowy gospodarczej niemiecko-sowieckiej ma się stać potężnym zapleczem ekonomicznym Rzeszy i główną dostarczycielką nafty oraz innych surowców.

Jeśli chodzi o zacieśnienie węzła blokady przeciw-niemieckiej od północy, to widoczne są już pewne decyzje. Jak wykazał między innymi słynny wypadek z niemieckim okrętem więziennym «Altmark», przyłapanym przez Anglików na wodach norweskich, Niemcy posługują się wygodną strefą wód terytorialnych Norwegii, by tą drogą, poprzez fiordy, ściągać do siebie nie tylko towary i surowce, omijając kontrolę statki angielskie, ale również okręty wojenne. Wielka Brytania uznała tego rodzaju metody za jaskrawe gwałcenie neutralności Norwegii, przy czym wystąpiła z pretensjami nie tylko pod adresem Niemiec, ale również Norwegii, zarzucając jej nieumiejętność ochrony i strzeżenia swej neutralności, naruszanej ustawicznie przez Rzeszę.

Wobec tego, że pertraktacje angielskie w Oslo, zdaniem Londynu, nie skutkowały, Wielka Brytania chce wziąć pod swą kontrolę [illegible] na wodach terytorialnych Norwegii. Decyzja taka, dopuszcz-

(Dokończenie na str. 7)

## Sojusznicy wzmagają akcję na Bałkanach
### Cele wezwania dyplomatów angielskich

Londyn 30. 3. Komentując wezwanie do Londynu brytyjskich przedstawicieli dyplomatycznych w krajach południowo-wschodniej Europy, dyplomatyczny redaktor «Timesa» podkreśla iż rząd francuski zamierza odbyć również podobne narady ze swymi ambasadorami.

Dziennik oświadcza iż rząd brytyjski bardzo pilnie śledzi manewry niemieckie, dzięki którym za pomocą gróźb, lub obietnic Niemcy starają się osiągnąć swoje cele.

Kraje bałkańskie, zdaniem dziennika, które zdają sobie sprawę iż pierwsze ucierpiałyby na skutek zwycięstwa niemieckiego, stale opierają się wygórowanym żądaniom dr Clodiusa.

Dziennik podkreśla stanowisko Turcji, która jest poważnym czynnikiem pokoju i z całym zrozumieniem pracuje dla interesów swych sąsiadów. Dziennik dopatruje się w akcji włoskiej bardzo pomyślnego przeciwdziałania wpływom niemieckim na Bałkanach. Wobec tej sytuacji rząd brytyjski pragnie przede wszystkim wyprzedzić Niemców w dziedzinie gospodarczej, czyniąc zakupy w krajach, ulegających wpływom niemieckim.

«Evening Standard» uważa iż uchwały najwyższej rady sojuszniczej są odpowiedzią dyplomacji sojuszniczej na rozmowy na Brennerze. Brytyjska dyplomacja i brytyjski handel będą obecnie o wiele czynniejsze na Bałkanach. Dziennik domaga się, aby podobne postępowanie zostało zastosowane wobec Moskwy.

«Yorkshire Post» pisze: Naród brytyjski z wielką radością przyjął oznaki świadczące iż rząd brytyjski i francuski są gotowe do przyjęcia wyzwania niemieckiego i odpowiedzią na niemiecką akcję na Bałkanach. Dziennik wyraża przekonanie iż sojusznicy potrafią wyzyskać na tą swoją potęgę gospodarczą i swą przyjaźń z Turcją, by wzmocnić swą pozycję na Bliskim Wschodzie i przeciwstawić się ambicjom Hitlera.

Paryż 30/III Oświadczenie będące wynikiem obrad najwyższej rady sojuszniczej jest obszernie komentowane przez prasę paryską.

«Petit Parisien» pisze: «Oświadczenie podpisane wczoraj przez Reynaud jest zakończeniem szczerych i otwartych rokowań dyplomatycznych pomiędzy obu krajami sojuszniczymi. Francja może być tylko zadowolona z decyzji Reynaud, odczuwając wdzięczność w stosunku do Daladier, który je przygotował. Podpisana przez przedstawicieli obu rządów deklaracja jest niezwykle ważnym dokumentem, którego prawdziwe znaczenie ujawni dopiero przyszłość». Generał Duval w «Journal» pisze iż można mieć nadzieję, że zwycięstwo będzie miało istotne znaczenie i będzie to trwałe.

«Excelsior» pisze: «Wspólna akcja we wszystkich dziedzinach jest konieczna nie tylko dla zapewnienia bezpieczeństwa, ale i dla odbudowy nowego porządku międzynarodowego. Solidarność francusko-brytyjska ma obecnie charakter stały».

«L'Ordre» pisze: Ostatnie uchwały francusko-brytyjskie ostatecznie przekreślają nadzieję tych wszystkich, którzy przypuszczali iż uda się podzielić sojuszników».

«L'Epoque» uważa iż następstwa moralne jak i polityczne, zarówno i dyplomatyczne uchwał sojuszniczych są olbrzymie. Jest to wielki sukces osobisty Reynaud, który jak zwykle działał z energią i szybkością.

«L'Oeuvre» wskazuje iż ten układ dotyczy nietylko bliskiej, ale i odległej przyszłości. Uchwały sojuszników są już osiągnięciem przyszłej Europy.

## Drugiej zimy nie przetrzymają

Londyn 30. 3. (Rador) Cała prasa angielska wita radośnie postanowienia Najwyższej Międzysojuszniczej Rady Wojennej powziętej na posiedzeniu czwartkowym w Londynie, szczególnie postanowienie prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca i zapowiedź zaostrzenia walki.

«Daily Telegraph» stwierdza, że po raz pierwszy w swej historii, Wielka Brytania rezygnuje całkowicie ze swej zasady wyspiarskiego odosobnienia, decydując się na współpracę z Francją również po wojnie.

«Times» pisze, że postanowienia czwartkowe unicestwiły wszelkie pogłoski pokojowe, jakie ostatnio tak licznie krążyły. Na posiedzeniu Najwyższej Rady Wojennej rozpatrzono wszystkie problemy strategiczne. Niemcy usiłowali zapewnić sobie bez wojny szeroką przestrzeń gospodarczą, aby móc swobodnie podjąć nową ofensywę pokojową. Mogą oni te usiłowania powtarzać, ale drugiej zimy nie przetrzymają z powodu sytuacji gospodarczej własnej. Będą usiłowali zniszczyć potęgę morską Wielkiej Brytanii przez ataki lotnicze i łodzi podwodnych, będą usiłowali wreszcie ataków czołowych na linię Maginota. Francja i Anglia mogą jednak być spokojne gdyż przygotowane są na wszelką ewentualność.

«Daily Express» twierdzi, że wkrótce ułożony zostanie szczegółowy plan kampanii dyplomatycznej sprzymierzonych, gdy tylko przybędą do Londynu przedstawiciele Wielkiej Brytanii ze stolic południowo-wschodu Europy.

## Gen. Gamelin odwiedził
## oddziały kanadyjskie w Anglii

Londyn 30. 3. (Rador) Po posiedzeniu Najwyższej Rady Wojennej Naczelny Wódz armii sprzymierzonych generał Gamelin udał się w towarzystwie angielskiego generała Ironside na inspekcję oddziałów kanadyjskich, które w najbliższym czasie udać się mają na front.

Generał Gamelin zetknął się również z Francuzami kanadyjskimi, którzy służą w 22 pułku królewskim i wyraził im swoją radość, że przybyli do Europy i udadzą się wkrótce do Francji śladami tych, którzy pospieszyli na obronę Francji w r. 1914. Każdy Francuz musi odczuwać wzruszenie, słysząc mowę francuską w ustach żołnierzy kanadyjskich.

«Gdy wylądujecie na ziemi francuskiej — mówił generalissimus — znajdziecie tam serca francuskie, które biją jednym rytmem z waszymi sercami i znajdziecie ludzi, którzy pragną nie tylko zachowania całości ich ojczyzny, lecz również zapewnienia wszystkim narodom praw do wolności».

## Walka o rudy szwedzkie
### Sprzymierzeni gotują potężny cios

Sztokholm 30. 3. (Rador) W stolicach krajów skandynawskich, szczególnie w Norwegii koła miarodajne wyrażają przekonanie, że sytuacja tych krajów staje się coraz bardziej niebezpieczna.

Wszystkie dzienniki szwedzkie publikują informacje, które przygotowują czytelników na ważne wydarzenia na Morzu Północnym.

Szczególnie podkreślają, że na posiedzeniu Najwyższej Międzyalianckiej Rady Wojennej musiały zapaść decyzje w sprawie nowego działania przeciw transportowi szwedzkich rud do Niemiec przez norweskie wody terytorialne. W Szwecji istnieje przekonanie, że jeśli sprzymierzonym uda się przerwać drogi transportowe rud szwedzkich, to zadadzą Niemcom dotkliwy cios.

Niemcy będą musieli oczekiwać w tym wypadku skruszenia lodów na Bałtyku, co nie nastąpi przed upływem miesiąca. Niemcy będą musieli wówczas wysyłać swe statki do portu szwedzkiego Lulea, położonego w najbardziej północnym zakątku Bałtyku. Port ten jednak wolny jest od lodów tylko przez 5 miesięcy w roku i połączony jest jedną zaledwie przestarzałą linią kolejową z kopalniami w Kiruna.

Tymczasem port norweski Narwick, przez który dotąd szły transporty rudy szwedzkiej do Niemiec oddalony jest zaledwie o 160 km od kopalń rudy, gdy oddalenie portu Lulea wynosi 400 km. Sytuacja ta sprawia, że przez port Lulea mogłyby Niemcy uzyskać tylko nieznaczne transporty rudy szwedzkiej.

## Nowa „Biała Księga" niemiecka
### zawiera dokumenty „znalezione" w Warszawie

Korespondent berliński «Universul» donosi, że w Berlinie wydana została nowa niemiecka «Biała Księga» zawierająca rzekome dokumenty dyplomatyczne, znalezione w archiwum polskiego ministerstwa spraw zagranicznych po zajęciu przez Niemców Warszawy.

Ta nowa «Biała Księga» zawiera 16 dokumentów, [illegible] później. Dokumenty te odnoszą się do działalności ambasadorów i posłów polskich zagranicą.

Wśród dokumentów widnieje również — ku zdziwieniu wszystkich — list byłego angielskiego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii [illegible], datowany z dnia 2 kwietnia 1936 z Warszawy, o rozmowie ministra z Marszałkiem Piłsudskim.

«Biała Księga» zawiera również kilka dokumentów w sprawie [illegible] dyplomacji amerykańskiej w [illegible]. W kołach [illegible] podkreślają [illegible] z dnia [illegible] [illegible] w Paryżu i Londynie przeprowadził tego dnia z ambasadorami Stanów Zjednoczonych w stolicach Francji i Anglii. Z raportów tych wynika, że ambasadorowie Stanów Zjednoczonych wyrazili przychylność swego rządu dla Polski i podtrzymywali otwarcie Polskę w konieczności oparcia się jej o mocarstwa zachodnie i wspólnej akcji wszystkich trzech państw.

Korespondent «Universul» donosi w związku z tym, że w kołach neutralnych Berlina zapytują się, dlaczego dyplomacja niemiecka publikuje owe dokumenty właśnie w tym momencie, gdy podsekretarz Sumner Welles składa prezydentowi Rooseveltowi sprawozdanie ze swej podróży do Europy. Z komentarza niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych wynika, że celem publikacji było oświetlenie roli dyplomacji amerykańskiej w [illegible].

Ostatnie depesze na str. 4

## Manewry w Egipcie

Kair 30. 3. Na pustyni zachodniej rozpoczęły się manewry angielsko-egipskie, które będą trwały 4 dni.

W manewrach tych bierze udział wojsko brytyjskie, indyjskie i egipskie. Manewry miały charakter [illegible] obronny i zaczepny.

4 kwietnia na pustyni zachodniej rozpoczną się manewry zmotoryzowanych wojsk angielskich, które będą trwały 6 dni.

## Ks. metropolita Sapieha
### odmówił podpisu

Z Krakowa donoszą, że Niemcy zażądali od księcia metropolity Adama Sapiehy podpisania aktu stwierdzającego, że nie ma prześladowań kościoła w Polsce, a przede wszystkim w archidiecezji krakowskiej.

Ks. metropolita odmówił złożenia swego podpisu pod aktem tego rodzaju.

Od pewnego czasu wszyscy księża krakowscy pozostają pod strażą policyjną. Wielu duchownych aresztowano.

Kościół Mariacki został zamknięty. Hejnał przestał rozlegać się z wieży.

## Zmarł w więzieniu
## marszałek Grzesik

«Wieści Polskie» donoszą, że w więzieniu krakowskim zmarł marszałek sejmu śląskiego Grzesik.

## Litwini wydali
## 2000 Polaków Niemcom

Z Kowna donoszą, iż 2000 uchodźców i wojskowych polskich internowanych na Litwie repatriowano do terenów okupowanych przez Niemcy.

Władze litewskie kontynuują spis przebywających na Litwie Polaków w celu ich repatriacji.

## Oburzenie
## na b. premiera Imredyego

Budapeszt 30. 3. (Havas) Były premier węgierski Bela Imredy napisał artykuł o konieczności pogłębienia przyjaznego stosunku Węgier do Rzeszy.

Artykuł ten wywołał gwałtowną polemikę w całej prasie węgierskiej. Cały szereg [illegible] konserwatywnych wystąpił stanowczo przeciw tym germanofilskim tendencjom byłego premiera Imredy'ego.

## Otwarli granicę
## z Holandią

LONDYN, 30/III (Rador). Agencja Reutera donosi z Amsterdamu, że władze niemieckie zezwoliły na ponowne otwarcie granic z Holandią, zamkniętych od 10 dni.

Z dniem dzisiejszym z przyczyn od Redakcji niezależnych «Kurier Polski» będzie wychodził 3 razy w tygodniu.

Następny numer ukaże się w Bukareszcie i na prowincji w poniedziałek po południu, na dalszej prowincji we wtorek rano.

# EUROPA JUTRA

## WZORY FEDERACJI

Można przeważnie rozróżniać dwie podstawowe formy federacyjne: bardziej luźną — związek państw i bardziej zwartą — państwo związkowe. Każda z tych form jest tylko schematem pomocniczym dla rozważań naukowych, bo w życiu każda z nich występuje w postaciach bardzo różnych i nie ma dwóch jednakowych przykładów związku federacyjnego ani we współczesności ani w doświadczeniu historycznym.

Zamiast tedy nic nie mówiących rozważań teoretycznych słuszniej będzie w poszukiwaniu form organizacyjnych dla przyszłej [illegible] Federacji zatrzymać się na kilku najbardziej znanych przykładach konkretnych.

Najstarszą federacją w Europie jest Szwajcarja. Wydaje się rzeczą oczywistą, że ten wzór nie będzie mógł być naśladowany w tworzeniu nowej wielkiej Federacji. Szwajcarja bowiem jest to kraj niewielki, o [illegible] prostej strukturze gospodarczej i społecznej, a chociaż z niej to właśnie czerpał swoje natchnienie Rousseau ustalając podstawy ideologiczne nowoczesnej demokracji, to jednak rozwiązania ustroju federacyjnego [illegible] na wielką skalę jednego [illegible] daleko przerastają zakres doświadczeń i możliwości małego kraiku, aby się można na nim wzorować. Jedno tylko było by do zapamiętania, że związek kantonów szwajcarskich nie pozostał ostatnio, że nie powstał on [illegible], że kantony [illegible] pomimo [illegible] wojny, że proces [illegible] organizacyjnego trwał szereg wieków, wreszcie uzyskał swoją [illegible] [illegible] harmonijnego współżycia. Można więc stać się [illegible] i politycznym całonkiem federacji [illegible] wskutek własnego [illegible] pragnienia, ale także w wyniku przymusu.

Drugi przykład stanowi i wypróbowany dziś Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Ten przykład także jest zbyt trudny do naśladowania. Stany amerykańskie powstały jako wynik kolonizacji, poszczególne stany nie miały swojej tradycji historycznej, w sensie od rębnych przywiązań politycznych, a ich ustrój gospodarczy i społeczny był bardzo łatwy i prosty. W dziewiczym i nie wyzyskanym [illegible] wkraczano do [illegible] terenu stanów, żadne czynniki historyczne i narodowe nie komplikowały [illegible], gospodarka społeczna mogła przybierać dowolne formy, a przeciwieństwo dążeń kolonialnych w stosunku do metropolji i [illegible] [illegible] wyzwoleńczy zbliżał ze sobą poszczególne kolonie będące dopiero w okresie tworzenia swoich form politycznych. I to jednak sprawa nie poszła [illegible] i to była wojna pomiędzy stanami północnymi i południowymi zakończona [illegible] wiekszym ich zbliżeniem.

Federacja, której powstania oczekujemy obecnie, miała by się składać z [illegible] elementów. Państwa o długiej tradycji historycznej, o wyraźnej odrębności kulturalnej, a właściwie charakterze politycznym, o rozmaitym obliczu narodowym i społecznym, o róż-

nych systemach gospodarczych, podstawowe [illegible], [illegible] [illegible] do [illegible] [illegible] gospodarczych, politycznych, jakich wymagał [illegible] życia związkowego na wzór amerykański nie mogły by pójść za tym wzorem.

Zostały [illegible] te przykłady i Stany Zjednoczone i Szwajcarja są bowiem państwami związkowymi, czynnik jednolitości [illegible] tutaj nad czynnikami odrębności, przyszła Federacja mogła by być raczej oparta na koncepcji luźniejszego Związku Państw.

W połowie XVIII wieku Montesquieu oparł swoją teorję wyodrębnienia politycznej teorję, która zawaliła na całym życiu politycznym Europy, na «[illegible]» [illegible] o ustroju Anglji».

Wielka Rewolucja francuska starała się wprowadzić w życie jako najdoskonalsze formy ustrojowe, te właśnie wskazania Montesquieu. Ale podczas, gdy te wskazania stały się przedmiotem wiary rewolucyjnej na kontynencie, konserwatywna Anglja rozwijała stopniowo swój ustrój, przebudowała go powoli ale bardzo głęboko i dzisiaj nowy ustrój Wspólnoty Brytyjskiej ustosunkowała na [illegible] [illegible] Montesquieu, który mógł znaleźć by tutaj wskazania podstawowe dla przyszłej organizacji świata.

Nie mamy ani możności ani zamiaru podejmować tutaj takich zasadniczych [illegible], ale [illegible] [illegible] o wzorach dla przyszłej wielkiej Federacji, wzór Wspólnoty Brytyjskiej nie może być pominięty.

Ustrój współczesny Wspólnoty Brytyjskiej (British Commonwealth) został ustalony na konferencji imperjalnej w roku 1926. Jest on jednak wynikiem długiego, stopniowego rozwoju, nie został wymyślony przez teoretyków ale wytworzył się w praktycznym doświadczeniu współżycia ludów rozrzuconych po całym świecie a połączonych ze sobą czynnikami społecznymi, gospodarczymi, politycznymi, świadomych współpracą organizacyjną i tradycją państwową.

Wspólnota Brytyjska stanowi obecnie związek państw samodzielnych, wytworzonych częściowo z dawnych kolonji jak Kanada, Australja, Nowa Zelandja itp. częściowo z nowo zdobytych obszarów jak Afryka Południowa, albo wreszcie [illegible] [illegible] prowincji jak Irlandja. Każde z tych państw ma swój własny ustrój polityczny, niektóre z nich są ze swej strony państwami związkowymi, a więc federacjami. Irlandja jest republiką; każde z państw w Związku Brytyjskim ma własny rząd, własny parlament, własne ustawodawstwo, własny system gospodarczy i społeczny. Ale wszyscy obywatele tych państw są zarazem obywatelami brytyjskimi, wszyscy poczuwają się do wspólnoty politycznej i uznają za swego wspólnego przedstawiciela króla Wielkiej Brytanii.

Łączy ich jednak nietylko osoba króla, łączy ich także stała współdziałanie gospodarcze i polityczne. Wspólna konferencja premierów pod przewodnictwem premiera Anglji stanowi organ radowy ustalający [illegible] postępowanie we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego. W stosunkach międzynarodowych każde z państw jest samodzielne, ale istnieje [illegible] porozumienie, zapewniające jednolitość ich polityki zagranicznej. Każde z państw ma własną armję, ale wspólny sztab generalny zapewnia ich jednolitość. Decyzja w sprawie wojny i pokoju należy do króla, ale każde z państw ma swobodę decyzji, czy weźmie udział w wojnie czy też nie, nie może tylko ani współdziałać z nieprzyjacielem ani zachować neutralności, chyba by jednocześnie wystąpiło ze związku. Ponieważ jednak czynniki, na których opiera się związek, są bardzo głębokie i wielostronne, wystąpienie ze związku było by tak wielkim wstrząsem całego systemu gospodarczego i społecznego, iż nie jest ono ani pożądane ani prawdopodobne. Nie formalny nakaz prawny, ale rzeczywista współpraca i poczucie wewnętrznej łączności jest podstawą istnienia związku.

Już z tych kilka przytoczonych w [illegible] Wspólnoty Brytyjskiej widać, że i ona nie mogła by być wzięta w całości za wzór dla przyszłej Wielkiej Federacji. Zapewne niektóre instytucje, a szczególnej niektóre zasady stosowane w ustroju brytyjskim mogą stanowić przykład do rozważenia, jeśli nie do naśladowania, ale zawsze ma ustrój ten cechy odrębne i wyjątkowe, których nie można stworzyć sztucznie.

Wspólnota Brytyjska została utworzona z pierwotnej jedności przez usamodzielnienie, tworząc formy nowej organizacji poszczególne państwa tego związku nie wyrzekały się niczego, przeciwnie uzyskiwały nowe przywileje, wspólna tradycja jedności wyobrażona w symbolu króla łączy wszystkich obywateli Wspólnoty itp.

Wprost przeciwnie, wielka Federacja przyszłości powstać musi pod wpływem czynników łączących ze składników dotąd całkowicie samodzielnych, przyzwyczajonych do niezależności, nie poczuwających się do wspólności z innymi ewentualnymi uczestnikami. Tam z instytucji jednolitych wytwarzały się instytucje odrębne, tu odrębność musi się zbliżać do wytworzenia instytucji wspólnej.

W tym miejscu właśnie wchodzi w grę czynnik wielkiej doniosłości, o który wszystkie się dotąd wszelkie próby ściślejszej organizacji międzynarodowej na wielką skalę, czynnik zwierzchnictwa, albo t. zw. suwerenności, pojęcia prawnego, politycznego, historycznego, które stanowiło i stanowi przedmiot rozważań teoretycznych i trudności praktycznych, a które zasługuje na osobne omówienie.

W. P.

## Zatrute strzały

Copyright by «Kurjer Polski»

# Divide et impera

«Idee roborze» propagandy niemieckiej na Zachodzie pracują w wielu kierunkach.

Główny wysiłek idzie w kierunku wsiejania tu na nieufności i niezgody pomiędzy aljantami.

Niemcy rozwijają antypolską propagandę w głównych centrach opinji europejskiej, w szczególności w stolicach państw aljanckich. «Polska jest niezdolna do samoistnego bytu państwowego» — oto stały refren propagandy antypolskiej.

Główny atak propagandy antypolskiej idzie drogą na Londyn. Niedawno rozrzucono tam broszurę propagandową pod niewinnym tytułem «Bohaterska walka Polaków», która była przekwilem na armję polską. Egzemplarze tej broszury dostały się do Londynu w sposób niezwykle pomysłowy. A mianowicie egzemplarze «prowadzono do Berna szwajcarskiego, tu zaopatrzono znaczkami pocztowymi Londynu i londyńskim stemplem pocztowym i zaadresowano do nieznanych Szwajcarów i wrzucono do skrzynek pocztowych w Szwajcarji. Poczta szwajcarska nie mogła egzemplarzy tych doręczyć, bo nazwiska Szwajcarów były zmyślone, więc tego zwróciła je nadawcom w Londynie, wypisanym na odwrocie kopert. Anglicy otrzymali te broszury z Berna Szwajcarskiego i niczego nie podejrzewając zabierali się do czytania rozprawy o tak pięknym i niebudzącym tytule.

Jaki jest cel tej antypolskiej propagandy w Londynie?

Cel jest jasny. Gdy w tym samym czasie na terenie okupacji w Polsce propaganda niemiecka głosi Polakom: «Anglja zdradziła Polskę», w Anglji ta sama propaganda twierdzi: «Polska nie warta jest, by o nią Anglja walczyła, bo jest niezdolna do samoistnego bytu».

Skoro aljanci wśród swych głównych celów wojennych wysunęli na pierwszy plan odbudowę państwa polskiego, chodzi o wykazanie, że ten cel nie jest godny walk i ofiar wielkiego narodu.

Jest to więc podrywanie woli walki aljantów — przez podważanie ich celów wojny.

Obok antypolskiej propagandy prowadzona jest na wielką skalę antybrytyjska propaganda na terenie Francji. Niemcy teren ten obrały za najważniejszy przedmiot swych ataków propagandowych. Niemcy stroją wobec Francji miny jaknajbardziej przyjazne. W walce propagandowej Francja jest najwyraźniej «szanowana».

Raz po raz padają zapewnienia, że pomiędzy Niemcami a Francją nie istnieją żadne spory terytorjalne, że Niemcy wobec Francji nie mają żadnych żądań i wrogich zamiarów.

«Idee robocze», jakimi to pracuje propaganda niemiecka wykazują na Anglję, jako państwo imperialistyczne, najbardziej zainteresowane w wojnie.

«Francja spadła do roli dominium brytyjskiego» — oto często wysuwana w propagandzie niemieckiej teza, która ma podrażnić uczucia narodowe Francuzów. «Francuzi coraz bardziej uzależniają się od imperium brytyjskiego i idą w rydwanie jego interesów. Zwycięstwo w tej wojnie byłoby zwycięstwem imperium brytyjskiego, a nie Francji, która zostałaby pochłonięta przez imperium brytyjskie» — oto «idee robocze», które rozwija propaganda niemiecka.

Na terenie krajów neutralnych na Zachodzie «idee robocze» propagandy niemieckiej operują hasłami pokojowymi. «Niemcy chcą pokoju — i to nie tylko na froncie zachodnim, ale i na wszystkich innych odcinkach» — głosi propaganda niemiecka. A w dalszym ciągu: «Niemcy nie są zainteresowane w rozszerzeniu frontu wojennego, podczas gdy aljanci szukają nowych frontów».

Ta metoda propaganda niemiecka stara się pozyskać sympatje krajów neutralnych na Zachodzie.

Na terenie Stanów Zjednoczonych propaganda niemiecka rozwija ożywioną działalność ideologiczną. Tu główna praca polega na depopularyzowaniu wojny europejskiej i potęgowaniu nastrojów pacyfistycznych.

Ulubionymi «ideami roboczymi» propagandy niemieckiej są następujące tezy: «wojna światowa okazała się bezpłodnym wysiłkiem, bo niczego nie rozwiązała. Żaden z wielkich problemów europejskich nie znalazł rozwiązania w wojnie światowej. To samo będzie i z wojną obecną».

Szeroko «rozpracowywane» jest zagadnienie długów wojennych. Co dało Stanom Zjednoczonym wzięcie udziału w wojnie światowej? Stany Zjednoczone zainwestowały w wojnie światowej poza własnymi wydatkami wojennymi około 10 i pół miljarda dolarów, których rząd Stanów Zjednoczonych pożyczył rządom aljanckim. Cała ta suma Stanom Zjednoczonym przepadła.

Po cóż więc Stany mają brać udział w wojnie po raz drugi?

Niezależnie od tych «idei roboczych» głoszonych w poszczególnych krajach propagowana jest we wszystkich państwach ideologia nienawiści, która rozbijać ma społeczeństwa, utrzymywać w nich ferment, stan podniecenia i napięcia stany społeczne.

Wiadomo, iż nienawiść rozbija, osłabia, anarchizuje i atomizuje narody. Miłość natomiast cementuje je, wzmacnia, skupia i jednoczy.

To też ewangelja nienawiści wszędzie spełnia jedną i tę samą rolę.

Gallus

## Wysyłanie robotników polskich do Rzeszy

Organ okupantów niemieckich «Warschauer Zeitung» donosi, że dotychczas wyjechało na roboty do Niemiec 30 tys. podhalan. Ogółem wyjechało zaś do Niemiec z ziemi krakowskiej 120 tys. mężczyzn i kobiet. Przeciętnie odchodzi do Niemiec 10 pociągów dziennie. W każdym pociągu znajduje się [illegible] osób przymusowo wywożonych do robót w Niemczech. Pociągi kierowane są na Śląsk, Pomorze, Meklemburgję, Austrję, Bawarję, Nadrenję, Turyngję i Prusy Wschodnie.

Wg. [illegible] z amerykańskiego «Daily Herald» [illegible] [illegible] na jakie napotyka wykonanie planu Goeringa [illegible] miljona Polaków na przymusowe roboty do Rzeszy. W [illegible] Polsce ma być każdy dzień zapotrzebowanie na robotnika. Druga [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w Polsce. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

## Finansowanie niemczyzny w Polsce

Niemiecki gabinet obrony Rzeszy upoważnił ministra skarbu do przejmowania gwarancyj finansowych w gospodarce prywatnej. Szczególnie rozporządzenie to ma być zastosowane w odniesieniu do przedsiębiorstw na tzw. obszarach «przyłączonych» dla umocnienia niemieckiej narodowości.

## Teoretycze szczepienia

Nowy «Kurjer Warszawski» donosi, że władze okupacyjne zarządziły szczepienie całej ludności Warszawy przeciw tyfusowi plamistemu. Organ władz okupacyjnych, wydawany w języku polskim stwierdza jednak równocześnie, że zarządzenie to ma charakter w znacznej mierze teoretyczny, ponieważ wskutek braku lekarzy nie będzie ono mogło być wykonane na czas.

## Żydzi opuścili Sukiennice

Jak donosi «Ost Deutscher Beobachter», władze okupacyjne w Krakowie nakazały, by wszyscy żydzi, właściciele sklepów i kramów w Sukiennicach opuścili natychmiast dotychczasowe i przenieśli się do dzielnicy żydowskiej Kazimierz.

CHCESZ BYĆ WOLNYM,

IDŹ SPEŁNIĆ SWÓJ OBOWIĄZEK

---

31 dni MARZEC 1940

31

Balbiny p.
słowiański: Dobromiry
ewangelicki: Amosa pr.
grecko-katolicki: 18 Kirila

niedziela

słońce
wschód 6.2
zach. 18.4

księżyc
nów

### 31 MARCA W HISTORJI

Rok 1352. Bitwa Kazimierza Wielkiego z Ludwikiem Węgierskim pod Bełzem.

### CELE WSPÓŁCZESNEJ WOJNY

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu odbędzie się we wtorek dnia 2 kwietnia br. w sali Domu Polskiego (str. Christian Tell nr. 21) odczyt p. Red. Juljusza Mieroszewskiego pt.: «Cele współczesnej wojny».

Zaproszenia otrzymać można w Komitecie Obywatelskim, Romo 28, w YMCA (Luterana 29) w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (Muresanu nr. 1) i w Domu Polskim.

## Ogłoszenia

Hr. Pusłowska z d. Pignatelli de Aragon poszukuje swego szwagra Karola Adalberta hr Pusłowskiego z żoną. Zawiadamia ich, że ich siostra, brat z żoną, dwie synowe, najstarszy syn i wnuk znajdują się we Francji i są w zdrowiu, że ich młodszy syn jest we Włoszech i że ich córka dobrze się czuje i ma wiadomości od męża.

Hr. Pusłowska poszukuje swego syna chrzestnego Stanisława Siala. Wiadomości prosze kierować do Redakcji Kurjera Polskiego.

Inż. FELDMANA Edmunda poszukuje Emil Bizue. Wiadomości: Biuro Czerwonego Krzyża Polskiego.

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego i rumuńskiego, metodą sprawdzoną szybko nauczam. Oferty do Kurjera Polskiego pod «Profesor» lub telefon Nr. 23817. Nauka w kompletach lub indywidualnie.

Wanda Goethel - Jaźwińska, Paris VI, 27, rue Jacob, hotel de la Gîlle poszukuje Barbary z Ossolińskich i Adama Wysockich, widzianych w Zaleszczykach 17 września 1939.

SZYLLER Alfred, lub Zabłocki Władysław, który pisał do Warszawy do rodziny Szyllera, proszony jest o skomunikowanie się Cecylią Białowicz, Ploeşti, str. Traian 40.

**SAMOCHODY**

Posiadam zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju samochody, płacę dobrze, proszę podać dokładne dane co do typu, kilometrów, ceny jak również zewnętrznego wyglądu. Zgłoszenia z dokładnym adresem podać do — «Kurjera Polskiego» pod «Automobil» — lub Bulevard Elisabeta Nr. 8, ap. 4, Et. II. Do Mittelman.

ZGUBIONO paszport, wydany przez Konsulat R. P. w Czerniowcach na nazwisko Grodowskiego Wacława. Proszę o zwrot: Bukareszt, str. dr Louger nr. 6.

Tadeusza HAJDUSZEWSKIEGO, zamieszkałego przed wojną w Warszawie, Państwowe Zakłady Graficzne, poszukują. Ktokolwiek zna miejsce jego obecnego pobytu, niech łaskawie doniesie pod adresem: Marian B. Ciepiak, 840 Sycamore Str., Buffalo N. Y. U. S. A.

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:
w Rumunji miesięcznie . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w Italji i W. Brytanji mies. . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 566-32
Redakcja tamże tel. 22900

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE POLSKIM

# Atak na Bałkany

## wywoła natychmiastową reakcję Turcji

Ankara, 30/III. Prasa turecka jednomyślnie aprobuje oświadczenie min. Saradżoglu.

«YENI SABAH» pisze, iż w razie agresji na Bałkany, Turcja gotowa byłaby do interwencji wojskowej, ponieważ blok bałkański jest tak solidny iż atak wymierzony przeciwko któremukolwiek z jego członków, staje się atakiem przeciwko Turcji.

Turcja od czasu aneksji Albanii przedsięwzięła wszystkie konieczne urządzenia dla swej obrony. Uważając się za pełną i silną sieć, Turcja nie pozwoli nigdy na to, by jakiekolwiek mocarstwo [illegible] się na półwyspie bałkańskim.

Marszałek Fewzi Czakmak dokonał wczoraj inspekcji obrony przeciwlotniczej okręgu Ankary oraz szkoły lotniczej w Ilmenet, wyrażając wielkie zadowolenie z osiągniętych wyników.

# Potężna armia czuwa

## nad bezpieczeństwem na Wschodzie

Londyn, 30/III (Rador) Lord Samuels podzielił się przez radio swymi wrażeniami z podróży na Bliski Wschód, podczas której zetknął się ze wschodnią armią sprzymierzoną.

Zasadniczym zadaniem w związku z toczącą się wojną było skoncentrowanie na Bliskim Wschodzie potężnej armji sprzymierzonej.

Umieszczona w ogromnych obozach od zachodniej granicy Egiptu aż po granicę Turcji, wschodnia armia sprzymierzona stanowi potężną rezerwę strategiczną, gotowa stawić czoło wszelkim ewentualnościom. Przybywają tam nie tylko wojska z Anglji i Francji, ale i z Australji, z Nowej Zelandji i z posiadłości francuskich w Afryce.

Dokonano w głębi stanowisk tej armii wielkiego dzieła, budując doskonałe drogi, umożliwiające transport oddziałów zmotoryzowanych.

Cały świat czeka pewnych oznak na Kaukazie, na Bałkanach, w Italji, oznak, stojących w związku ze stworzeniem tej armii. Na razie jednak nie widać ich, życie toczy się normalnie, panuje spokój, ale może to być spokój czasowy.

# „Głupstwem jest sądzić, że nie będzie wojny z Sowietami"

Paryż, 30/III Prasa komentuje z zadowoleniem wyjazd ambasadora sowieckiego Surica.

Marcel Pays pisze w «Excelsior»: «[illegible] będzie o jednego agenta sowieckiego mniej we Francji. Odwołanie Surica z całą jasnością stawia zagadnienie stosunków pomiędzy Francją a Sowietami».

«FIGARO» pisze: Depesza Surica do Stalina jest wyraźnym aktem prowokacji i wyzwania. Suric mógł wysłać depeszę szyfrowaną do Moskwy gdyby chodziło tylko o Stalina. Depesza była wysłana bez szyfrów i jak wiadomo po francusku. Uczynił więc to umyślnie. Sam pragnął spowodować incydent, być może iż stosował się do otrzymanego rozkazu. Oczywiste jest, że Suric przybywał we Francji nie po to by zachowywać kontakty dyplomatyczne, ale by organizować zdradę i defetyzm.

Gustaw Herve pisze w «Victoire»: «Zwolennicy wojny przeciwko Sowietom korzystają z incydentu z Suricem, domagając się jeszcze raz wojny przeciwko Moskwie. W dalszym ciągu uważamy, iż byłoby największym głupstwem przypuszczenie iż można uniknąć wojny z Sowietami. Ale należy pozostawić Moskwie odpowiedzialność za jej wypowiedzenie.

# Zwyciężą sprzymierzeni

## Mowa min. Burgina w Belfascie

Londyn, 30/III (Rador) Do Belfastu, stolicy północnej Irlandji przybył angielski minister aprowizacji Burgin, który po inspekcji miejscowych urządzeń wygłosił przemówienie, podkreślając m. in., że Wielka Brytanja, podobnie, jak i sprzymierzona z nią Francja skierowała cały swój wysiłek ku celom wojennym. Oba państwa gotowe przeprowadzić z nieprzyjacielem wojnę totalną. Niemcy są oblężone. Przywóz niemiecki został zamrożony. Wywóz został ograniczony do minimalnych rozmiarów i tylko do krajów sąsiadujących z Niemcami. Niemieckie zapasy surowców są wyczerpane.

Jakkolwiek walka będzie długa i ciężka, a nawet straszna, to jednak nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zwycięstwo udziałem sprzymierzonych.

Londyn, 30/III (Reuter) Sekretarz parlamentarny ministerstwa aprowizacji, Lennox Boyd oświadczył przedstawicielom prasy, że Wielka Brytanja posiada obecnie zapasy żywności wiele większe, aniżeli w chwili wybuchu wojny. Może przeto z całym spokojem prowadzić nawet długą wojnę.

Sekretarz podkreślił przy tej sposobności doniosłość współpracy angielsko-francuskiej głównie do wymiany i zakupu środków żywności. Francja mianowicie zobowiązała się dostarczać Anglji ze swych kolonii wszelkich produktów, których potrzebuje, zaś Anglja dostarcza Francji ze swego imperium wszystkiego tego, czego potrzebuje Francja.

Ponadto oba państwa zakupują wspólnie na rynkach zagranicznych produkty, których potrzebują.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 9 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 41

Dr Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 8 A. I piętro.
Cons. 10—2 i 4—8. Tel. 3-29-35.

Dr. Med. Gruberg
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 3 (Piața Rosetti)
Kons. 10—1 i 3—8. Tel. 41[illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 53
i w księgarni Libreria [illegible]
Cernăuţi str. I. Flondor 10

UNIEWAŻNIA się paszport, wydany przez Konsulat R. P. Czerniowce, nr. 209/39 na nazwisko Stefan Wrębiak z ks. Malinowski.

# PRZEGLĄD PRASY

## Blokada szlaku żelaznego

Pierre Maillaud w artykule poświęconym sprawie blokady oświadcza, że blokada szlaku żelaznego (którym idą transporty żelaza) w kierunku Rzeszy zorganizowana jest tym razem, jak się zdaje w sposób niezwykle skuteczny i Niemcy z trudnością będą mogły zaopatrywać się w metale ze Szwecji drogą przez Narvik aż do chwili gdy ruda transportowana będzie przez porty szwedzkie lub zagadnienie to zostanie rozwiązane w inny sposób.

Co dotyczy żelaza pochodzącego z kopalni szwedzkich na północy przewożonego drogą przez Narvik, Wielka Brytanja działać może w dwojaki sposób: 1) Wielka Brytanja zna conajmniej dwa punkty u wybrzeży norweskich, gdzie statki o zmniejszonym tonnażu w żadnym razie nie mogą posuwać się na wodach terytorjalnych i gdzie wobec tego mogą być stale zatrzymywane. 2) Jest przejście pod Skagerakiem, które jest obecnie skutecznie kontrolowane i nadzorowane.

Wiadomo powszechnie, że admiralicja niemiecka bardzo ściśle działalność brytyjską polegającą na wykrywaniu przy pomocy patroli lotniczych, statków, po wykryciu których następuje interwencja okrętów wojennych, gdy tylko chodzi o podejrzany statek. Działalność ta rozwijana jest na całej długości wybrzeży skandynawskich od Danji aż do północnego cypla Norwegji i Rosja mogłaby położyć temu kres tylko wytoczeniem bitwy, której wynik byłby dla Niemiec niemal z zupełną pewnością fatalny.

## NOWA FAZA

(Dokończenie ze str. 1)

czająca wpływanie w razie potrzeby floty brytyjskiej na wody norweskie, może wytworzyć całkowicie nową sytuację na północy. Niemcy już dziś protestują przeciw temu zarządzeniu, które odcinać im może całkowicie dostawy skandynawskiej rudy żelaznej, idącej przeważnie do Rzeszy poprzez port norweski Narwick, który Anglicy mogą zablokować. W zamiarach angielskich dopatrują się Niemcy poważnego ograniczenia wpływów brytyjskich na północy, przeciw czemu zapowiadają «stanowczą» reakcję.

Jak się okazuje, likwidacja wojny w Finlandji nie zakończyła kryzysu politycznego na północy. Wchodzi on tam w nową i znacznie ostrzejszą fazę. Szwecja i Norwegja, które chciały ratować się przed wojną, demonstrując światu swą słabość, doczekały się tego, że ich wody terytorjalne mogą bardzo szybko stać się przedmiotem ostrych zmagań.

Premier Chamberlain wystąpił w swej ostatniej mowie przeciw tym zasadom biernej neutralności, jaką zastosowały w obliczu wojny w Finlandji państwa skandynawskie. Szwecja i Norwegja uległy wówczas naciskom Niemiec, dając dowód, że wolały bać się swego wojennego Rzeszy, aż [illegible] dzającej je polityki angielskiej, która dała dowód pełnego poszanowania praw państw neutralnych. Wobec tego jednak, że to gentlemańskie stanowisko było wyzyskiwane przez Rzeszę, Wielka Brytanja postanowiła zastosować wobec państw północnych inną, bardziej stanowczą metodę, stojąc na stanowisku, że kraj, który nie broni swej neutralności, musi się narazić na to, że obrony tej podejmie się ktoś inny. W ten sposób jednak na północy, dokoła państw skandynawskich, dochodzi do próby sił między sprzymierzonymi a Niemcami, co może pociągnąć daleko idące konsekwencje i rozszerzyć teren działań wojennych.

Niecałe inaczej przedstawia się sytuacja na południu. Rosja sowiecka jest oficjalnie w stosunku do Anglji i Francji «neutralna», lecz «neutralność» ta nie przeszkadza jej wspierać gospodarczo Niemcy, które w dostawach sowieckich widzą główną swą broń w wojnie gospodarczej.

Czy Anglja i Francja będą tolerowały ten stan rzeczy? Czy nafta kaukaska spokojnie dostarczana będzie Rzeszy, czyniąc złudnymi ogromne i kosztowne wysiłki blokady. Jakie sprzymierzeni przeprowadzają na innych terenach? Komunikat Havasa, mówiąc o tym, dowodzi, że sprzymierzeni chcieli by uniknąć nowych komplikacyj, lecz gdy by wypadki ich do tego zmusiły, są oni zdecydowani stawić im czoła. Zachodzi pytanie, czy i kiedy sprzymierzeni uznają że chwila taka nadeszła?

Jak się zdaje, zagadnienie sowieckie wysunęło się na czoło rozważań londyńskich. Mówi się już w prasie o tym, że sprzymierzeni na zasadzie umów, jakie posiadają z Turcją, zwrócą się do niej o przepuszczenie floty wojennej na Morze Czarne, celem rozciągnięcia tam kontroli nad transportami, idącymi z Kaukazu w kierunku Niemiec. Stanowisko takie było by logiczne — według głosów prasy aljanckiej — zważywszy na kontrolę, jaką sprzymierzeni rozciągają dokoła handlu włoskiego. Sowiety, podobnie jak Italja, są państwem nie walczącym, a zatem winno być traktowane przez aljantów w sposób identyczny, to znaczy, że ta sama przepisana kontrola, jakie sprzymierzeni stosują wobec Italji, winny być przeprowadzone wobec Rosji sowieckiej.

Opinja francuska domaga się coraz kategoryczniej jasnego postawienia sprawy wobec Rosji sowieckiej, nie zadawalając się ściśle przeciwbolszewickimi i wewnętrzno-politycznymi wystąpieniami rządu, ani nawet efektownym odwołaniem b. ambasadora sowieckiego z Paryża.

Koła polityczne we Francji uważają, że stosunki niemiecko-sowieckie stanowią punkt newralgiczny tej wojny i dalszego w planach strategiczno-politycznych nie mogą być ignorowane. Tym się zapewne tłumaczy, że opozycja, z jaką spotkał się p. Reynaud w parlamencie, wysunęła między innymi na czoło swoich zainteresowań zagadnienie sowieckie. Deputowani z prawicy, z centrum i z lewicy zapytywali p. Reynauda, czy jest on zdecydowany dosięgnąć Sowiety, gdy to okaże się konieczne i możliwe. Koła te uważają, że zbytnia bierność się w subtelności dyplomatycznej, gdy chodzi o stosunek do Sowietów, oddawanie, że nie widzi się oczywistych korzyści, jakie Niemcy wyciągają ze swoich związków z Moskwą niedostrzeganie dwulicowej, a właściwie bardzo jednoznacznej gry Rosji sowieckiej, może narazić sprzymierzonych na dalsze straty i uniemożliwić zarówno realizację pełnej blokady przeciwniemieckiej, jak i szybkiego zakończenia wojny.

Decyzje w tym zakresie są konieczne i tym się tłumaczy wezwanie do Londynu i do Paryża wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych z Bliskiego Wschodu i z Bałkanów, celem naradzenia się nad sytuacją.

Nie ulega więc wątpliwości, że należy się spodziewać wzmożonej akcji sprzymierzonych na terenie dyplomatycznym, która ma zarazić na całe zmianę zwarcie obręczy gospodarczej dokoła Rzeszy i wzmocnienie pozycji państw sprzymierzonych w państwach neutralnych. Stoimy więc u progu wręcz nowej fazy wojny.

W środę dnia 3 kwietnia o godzinie 9.30 odbędzie się w Bukareszcie w kaplicy św. Vincentego a Paulo str. Sofia 1, dojazd autobusem 31 i 32

Msza święta za spokój duszy

SP. HANI SKOCZENIÓWNY I WŁAD. ŁUKASZEWICZA

poległych na polu chwały pod granicami Warszawy w dniu 24 września 1939 r. o czym powiadamia w bólu pogrążeni w Polsce

w głębokim smutku

WUJ I BRAT

# „Tak zatkniemy słupy graniczne aby Polska nigdy krzyżowana nie była"

## Przemówienie świąteczne p. Prezydenta R. P.

P. Prezydent R. P. Władysław Raczkiewicz wygłosił przez radio z okazji Świąt Wielkiejnocy przemówienie, w którym powiedział:

Jedna tylko na dzisiejszym stole czerwieni się pisanka... barwiona krwią niezłomnych dzieci Warszawy, rycerskich obrońców Lwowa i Modlina, Westerplatte i Helu, bohaterów pobojowisk ciągnących się jak Polska długa i szeroka — od Bałtyku po Karpaty. Czerwieni się ta pisanka krwią patriotów, krwią kapłanów, co ginęli niosąc ostatnią pociechę — krwią chłopców skautowskich rozstrzeliwanych z okrzykiem wiary w niepodległość Ojczyzny na ustach.

A obok tej jedynej pisanki bieli się Baranek Boży — godło Tego, co dzisiaj zmartwychwstał, dając świadectwo prawdzie, że nic okrom Boga nie jest ostateczne, że przemija i śmierć i zło — że przeminą ci, co sądzą, że miłość bliźniego — to słabość, a okrucieństwo — to siła, że namiętność — to wola, a panowanie — to terror i gwałt. W niwecz zapadną te państwa, które zapomniały, że ucisk powoduje odpór, a krzywda pomstę spowoduje, że kto mieczem wojuje — ten od miecza ginie. I przebierze się miara nieprawości narodów, które uwierzyły, że liczebność — to wielkość a brutalność — to potęga, że umiejętność zastąpić może mądrość, a odżywa mistyka pogańska — prawdy chrześcijańskiej cywilizacji.

Polska bez wahania, jak jeden mąż, stanęła na pierwszym szańcu walki o słuszność tych praw i dzisiaj, chociaż krwawiąca z tysiąca ran, walczyć będzie aż do zwycięstwa z boku wielkich narodów Zachodu.

Walkę tę prowadzicie dziś Wy wszyscy, którzyście tam zostali, broniąc swej wiary, broniąc swojej ziemi — Wy, którzy trwacie jako opoka, — Wy, którzy męczeństwem swym świadczycie codziennie, że polska ziemia musi być wolna.

Tu'aj do walki o nią ściągają się dzisiaj Polacy z za siedmiu mórz do armii naszej we Francji. Dla niej ochoczo dostarcza rekruta tutejsza tak zasłużona emigracja oraz nasze uchodźctwo i wszystkie ośrodki Polonii rozsiane po świecie. Dla niej pracuje, w zrozumieniu swej dziejowej roli i odpowiedzialności Rząd Rzeczypospolitej - dziesiątki naszych placówek na obu półkulach baczą, ażeby gdy wybije godzina zwycięstwa — istniały możliwie najlepsze warunki odrodzenia się naszego państwa do bardziej zabezpieczonego niż dotąd i potężniejszego bytu.

Ale pamiętać musimy, że osiągnięcie tego celu możliwe będzie tylko wtedy, gdy oprócz zwycięstwa nad wrogiem, odniesiemy zwycięstwo nad sobą.

Wierzę w to zwycięstwo nasze, wierzę, że pokonawszy wroga, Polska pełna zadmie w złoty róg narodowego bohaterstwa, że solidarność [illegible] kraju [illegible] tchnie nas duchem chrześcijańskiej jedności i wzajemnej wyrozumiałości.

Nie znaczy to bynajmniej, ażebyśmy nie mieli zapamiętać błędów przeszłości, albo żeby wina tych błędów miała pozostać niezmazana. Ale wierzę, że w tych dziejowych chwilach każdy Polak potrafi w zaciętym skupieniu pogodzić ramię w ramię z wczorajszym przeciwnikiem politycznym, z okiem utkwionym w przyszłość, chociażby serce jego trawiła gorycz i żal przeszłości.

I wy tam w kraju, i ci, co [illegible] się tutaj — walczymy o Polskę jasną i promienną, Polskę wiary w przyszłość, nadziei lepszego bytu, miłości nowej wolności.

Walczymy o Polskę sprawiedliwą i demokratyczną, która nigdy nie pójdzie drogą bezprawia, która ulegnie widmu samowoli i dyktatury, pychy i służalstwa — która pomna na dzisiejszą bohaterską solidarność kraju oprze się na samorządnej karności wolnych obywateli.

To święto pojednania niechaj umocni w nas wiarę w taką Polskę i wolę zjednoczonej i ofiarnej pracy dla niej wszędzie, gdzie są dziś Polacy. Im więcej okażemy wytrwania w godności i solidarności narodowej — tym wyżej oceni świat wartość wkładu wojennego Polski i ofiar poniesionych przez nią dla zwycięstwa.

Walczymy o Polskę zwycięską. W tym dniu Zmartwychwstania ślubujemy nie spocząć póki nie zatkniemy naszych słupów granicznych w taki sposób, ażeby Polska już nigdy krzyżowana nie była, ażeby dzieci nasze w Cieszynie czy w Wilnie, w Poznaniu czy we Lwowie, w Gdyni czy Warszawie, pracować mogły w spokoju dla dobra kraju i ludzkości. Wtedy rozebrzmią znów polskie przedwiośnia radosnym Alleluja. I wróci wesele do naszego Wielkanocnego stołu — gdy nadludzkie trudy tego pokolenia wydadzą plon ostateczny przynosząc Ojczyźnie wielkość godną ofiar jej synów i błogosławieństwu potomnych, którzy wznosić będą potężny Jej gmach na położonych przez nas w krwawym znoju podwalinach.

# Unia międzyparlamentarna obraduje

LUGANO, 30/III. Rozpoczęły się tu obrady kongresu Unii Międzyparlamentarnej pod przewodnictwem ministra stanu Belgii, Carton de Wiart.

W obradach biorą udział delegaci Wielkiej Brytanii, Francji, Szwajcarii, Węgier, Jugosławii, Rumunii, Turcji, Belgii i Holandii.

Głównym przedmiotem obrad jest sprawa nawiązania po wojnie stosunków międzynarodowych i sprawa [illegible] wojennej na gruncie [illegible].

# Roosevelt bada raporty Wellesa

**Waszyngton** 30. 3. (Rador) W przemówieniu do przedstawicieli prasy w związku z powrotem podsekretarza Sumnera Wellesa prezydent Roosevelt oświadczył m. in., że zebrane przez Sumnera Wellesa informacje posłużą kiedyś, gdy nadejdzie korzystny moment do zawarcia pokoju.

Prezydent dodał, że wszystkie informacje, udzielone przez rządy włoski, niemiecki, francuski i angielski uważane są za ściśle poufne.

Prezydent stwierdził, że pobyt podsekretarza Sumnera Wellesa i przeprowadzone przez niego rozmowy przyczyniły się również w pewnym względzie do wyjaśnienia stosunku Stanów Zjednoczonych do mocarstw europejskich.

Podsekretarz Sumner Welles nie zawiózł do Europy, ani nie przywiózł stamtąd żadnych propozycyj pokojowych. Zebrane przez niego informacje będą posiadały ogromne znaczenie w ogólnym kierunku amerykańskiej polityki zagranicznej.

**Waszyngton** 30. 3. (Rador) Podsekretarz Sumner Welles udał się w towarzystwie sekretarza stanu Cordella Hulla powtórnie do Białego Domu, by w dalszym ciągu pospołu z prezydentem Rooseveltem rozpatrywać przywiezione z Europy informacje.

# Już dojrzało porozumienie handlowe sojuszników z Ameryką

Waszyngton 30. 3. (Rador) W kołach miarodajnych istnieje przekonanie, że misja międzysojuszniczej komisji handlowej w Stanach Zjednoczonych zakończy się wkrótce całkowitym sukcesem.

Dotąd ustalone zostały trzy zasadnicze punkty:

1) Stany Zjednoczone godzą się na ustanowienie punktu kontrolnego dla handlu morskiego u wybrzeży wschodnich Kanady.

2) Stany Zjednoczone godzą się z zasadą certyfikatów, wydawanych przez czynniki przeprowadzające blokadę aliancką Niemiec. Statki nie posiadające tych certyfikatów poddawane będą kontroli angielsko - francuskiej.

3) Sprzymierzeni godzą się na przepuszczanie pewnych artykułów niemieckich do Stanów Zjednoczonych, których nie można nabyć gdzieindziej.

Natomiast pod żadnym pozorem Wielka Brytania nie godzi się na zwolnienie od kontroli poczty, idącej z Ameryki do Niemiec. Sprawa ta była niedawno przedmiotem interwencji amerykańskiej w Londynie.

# Co straciła Finlandia

HELSINKI, 30/III (Rador). Prasa fińska publikuje po raz pierwszy straty, jakie poniosła Finlandia na skutek konieczności oddania Sowietom pewnych terytoriów.

I tak: powierzchnia terenów uprawnych wynosi 250.000 ha. Finlandia traci 400 fabryk, które dawały zatrudnienie 20.000 robotników. Przemysł fiński traci w ten sposób około 10% swego dotychczasowego stanu.

Ponadto Finlandia zmuszona była oddać Sowietom 11% lasów.

Ciężkie straty ponieśli Finowie w kopalniach, musieli bowiem oddać Sowietom bogate kopalnie rud żelaznych i miedzi w okręgu Pitkäranta.

# Pomoc Szwecji dla Finlandii

[illegible], 30/III (Rador) W [illegible] oświadczył, że Szwecja zobowiązała się przesłać Finlandii [illegible] dla budowy mieszkań dla [illegible] ludności fińskiej. Jednocześnie Szwecja [illegible], że gotowa jest wysłać do Finlandii [illegible] by mogli oni natychmiast przystąpić do pracy w zniszczonych [illegible] Finlandii.

# Już wkrótce

## następne posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej aliantów

FELCA-PRESS donosi z Paryża, że według wiadomości z kół poinformowanych posiedzenia Najwyższej Międzysojuszniczej Rady Wojennej zwoływane będą obecnie częściej, aniżeli dotychczas. Nowego posiedzenia należy oczekiwać już w najbliższym czasie, ponieważ wiele zagadnień wymaga natychmiastowego rozwiązania.

# Chamberlain przemówi we wtorek

**Londyn** 30. 3. W kołach politycznych twierdzą, iż premier Chamberlain we wtorek złoży oświadczenie w Izbie Gmin na temat wspólnej deklaracji ogłoszonej po obradach najwyższej rady sojuszniczej.

# Uchwały Rady Ministrów

## Odbudowa wsi tureckiej. Zasiłki dla zmobilizowanych

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Doradcy Królewskiego i Premiera p. Gh. Tatarescu posiedzenie rady ministrów, na którym, w myśl wyrażonych przez naród rumuński uczuć, Rząd postanowił odbudować jedną ze zniszczonych podczas ostatniego straszliwego trzęsienia ziemi wsi tureckich.

Następnie Rada Ministrów ustaliła wysokość zaopatrzenia dla pozbawionych środków do życia rodzin zmobilizowanych. Wypłata zaopatrzenia rozpocznie się z dniem 1 kwietnia br.

Wysokość zaopatrzenia będzie wynosić:
w Bukareszcie — [illegible] lei miesięcznie; w innych miastach 500 lei; w miastach rezydencjonalnych — 450 lei miesięcznie; w innych gminach miejskich i podmiejskich — 400 lei miesięcznie; wreszcie w gminach wiejskich 300 lei miesięcznie.

# 8 samolotów niemieckich strącili sojusznicy w czwartek

PARYŻ, 30/III (Rador). Bardzo ostrożne w podawaniu niemieckich strat lotniczych władze francuskie potwierdzają fakt zestrzelenia przez lotników angielskich 5 samolotów niemieckich w dniu 26 b. m. wbrew stanowczemu zaprzeczeniu czynników niemieckich.

Jednocześnie komunikują, że w czwartek strącone zostały nad terytorium dalsze dwa aparaty niemieckie, które runęły w płomieniach na ziemię.

Wreszcie komunikują, że jeden z niemieckich Dornierów runął nad terytorium Francji na skutek defektu motoru. Cała załoga niemiecka znalazła śmierć w wypadku.

Z doniesień agencji RADOR i innych agencyj wynika, że samoloty państw wojujących coraz mniej liczą się z neutralnością powietrza państw neutralnych i coraz częściej przelatują nad ich terytoriami.

Zarówno z Holandii, jak i z Belgii donoszą, że w krajach tych stwierdzono nowe przeloty samolotów obcych. W ciągu czwartku holenderska artyleria przeciwlotnicza ostrzeliwała zarówno samoloty angielskie, jak i niemieckie.

Również nad Belgią ostrzeliwane były liczne samoloty, z których dwa rozpoznane zostały, jako niemieckie.

Wreszcie i z Danii donoszą, że duńska artyleria przeciwlotnicza przepędziła dwa obce samoloty, których przynależność nie została stwierdzona.

Londyn 30. 3. Reuter podaje komunikat niemiecki o tym, iż rzekomo wczoraj wieczorem samoloty niemieckie z powodzeniem zaatakowały w czasie jaknajniepomyślniejszych warunków atmosferycznych konwój brytyjski w pobliżu wysp Shetlandzkich. Konwój został rzekomo rozproszony a 6 parowców trafiły bomby niemieckie, konwojujący okręt został rzekomo zatopiony. Wszystkie samoloty niemieckie miały powrócić do swoich baz.

W związku z tą wiadomością, admiralicja brytyjska stwierdza, iż wiadomość ta jest całkowicie fałszywa. Wczoraj wieczorem jeden z samolotów nieprzyjacielskich rzeczywiście zaatakował konwój brytyjski na Morzu Północnym, ale samolot ten został przepędzony, a 5 bomb, które rzucił, nie wyrządziło żadnych szkód.

Jednocześnie komunikat niemiecki twierdzi, że również w nocy na piątek liczne samoloty niemieckie zaatakowały konwój angielski na Morzu Północnym, zatapiając kilka statków.

Angielskie ministerstwo marynarki wojennej stwierdza, że i te dane są fałszywe. W ciemnościach nie można było wprawdzie policzyć niemieckich samolotów, ale zrzucone zostały zaledwie bomby, które wpadły w morze.

Niemcy przyznają się, że z nalotu tego jeden samolot nie wrócił.

# Czy przemkną się do Władywostoku

**Londyn** 30. 3. (Reuter) Z Batawii donoszą, że trzy wielkie statki niemieckie, które w chwili wybuchu wojny schroniły się w tym porcie, ładują pośpiesznie towary, aby w najbliższym czasie wypłynąć z zamiarem przedostania się do portu sowieckiego Władywostok.

Jednocześnie donoszą, że 14 innych statków niemieckich, stojących w portach Indii holenderskich zamierza przepłynąć potajemnie do Władywostoku.

# Dwa statki sowieckie w Honkongu przekazano Francuzom

Londyn 30. 3. Ministerstwo blokady komunikuje, iż parowce sowieckie »Selenga« i »Władimir Majakowski« zatrzymane na Dalekim Wschodzie i odprowadzone do Hongkongu jako podejrzane o uprawianie kontrabandy przeznaczonej dla Niemiec, zostały przekazane władzom francuskim.

Reuter wyjaśnia, iż floty sojusznicze zawsze ściśle współpracowały w sprawie kontroli nad kontrabandą i obecny wypadek jest jednym z tych, w których ze względów administracyjnych było wygodne przekazanie straży nad zatrzymanymi okrętami przez jednego sojusznika drugiemu.

Żaden z tych okrętów nie został jeszcze zwolniony, a dochodzenie nie zostało zakończone.

# Suryc opuścił Paryż

**Paryż** 30. 3. (Rador) Odwołany z Paryża na skutek ostatniego incydentu były ambasador sowiecki Suryc opuścił wczoraj stolicę Francji, udając się pociągiem przez Belgię i Niemcy do Moskwy.

# „REGULACJA" życia kulturalnego pod okupacją niemiecką

W ślad za innymi dziedzinami życia, podlegającymi nowej »regulacji« niemieckich okupantów w Polsce, obecnie również działalność kulturalna poddana została specjalnym przepisom.

Na mocy rozporządzenia »gen.-gubernatora« dr. Franka, wszelka działalność kulturalna (artystyczna, dziennikarska, pisarska itp.) podlegać ma ściśle urzędowi »propagandy i uświadomienia narodowego« przy gen.-gubernatorze, [illegible] wykonywany będzie przez szefów poszczególnych dystryktów.

Rozporządzenie [illegible] dowolność władz okupacyjnych w interpretacji określenia »nadużycie«, [illegible], że władze mogą zakazać wszelkiej działalności na pewnym odcinku kulturalnym, »mogą« również uzależnić jej wykonywanie od specjalnych zezwoleń wydawanych na umotywowanej podstawie.

Według komentarzy do rozporządzenia »Warschauer Zeitung«, następstwem ma być daleko... intensywniejsze niż przedtem życie kulturalne.

Znamienne jest zdanie, że dzięki rozporządzeniu ma być zahamowana propaganda, skierowana przeciw Rzeszy Niemieckiej, »jeśli by nawet jeszcze istniała«.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

Redaktor [illegible]: KAZIMIERZ HAWRAN
Tip. [illegible]

---

Rok X
Bucuresti-Bukareszt, wtorek 2 kwietnia 1940
Nr. 538 (77)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja:
BUKAREszt
str. Academiei 2 Tel. 3-30-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do [illegible]
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# MOWA P. MOŁOTOWA

Z przemówienia p. Mołotowa wynika, że Rosja sowiecka, która niedawno jeszcze prowadziła wojnę w Finlandii, a poprzednio zaatakowała Polskę, stosuje politykę »neutralności« i »pokoju« w obliczu rozgrywającej się wojny europejskiej.

W czasach gdy »neutralność« rozmaicie jest interpretowana, również »neutralne« stanowisko Związku Sowieckiego musi być traktowane w świetle komentarzy p. Mołotowa.

Jego więc zdaniem, obok Rosji, która dała ostatnio dowód swej »spokojowości« zawierając po trzy i pół miesięcznej wojnie »pokój« z Finlandią na znanych warunkach, krajem, który stale wyraża pragnienie pokoju jest Rzesza niemiecka. Zawładnęła ona co prawda »kilku krajami sąsiednimi« i »rozwinęła się potężnie z punktu widzenia wojskowego«, lecz w mniemaniu moskiewskim, nie Niemcy, ani nie Rosja, lecz Anglia i Francja są »głównymi państwami imperialistycznymi Europy«. Czytelnik mowy p. Mołotowa dowiaduje się dalej, że »Anglia i Francja chcą narzucić »hegemonię« Europie i że to »imperialiści angielsko - francuscy postanowili ze sprawy fińskiej uczynić punkt wyjścia dla wojny z Sowietami«.

Rosja sowiecka daje ciągle dowody »przywiązania do pokoju«, natomiast do wojny »pchnięta« została przez Anglię, Francję, Italię i Stany Zjednoczone — Finlandia. Na szczęście dla Rosji »sowiecki pokój« w Moskwie sprawił, że już bezpośrednie »niebezpieczeństwo« nie grozi Leningradowi od strony Finlandii natomiast zarysowuje się na północy groźba dla Związku Sowieckiego w postaci projektu sojuszu Norwegii, Szwecji i Finlandii. Okazuje się że to nie Rosja sowiecka zagraża tym trzem państwom, ale wojownicze kraje skandynawskie projektują »odwet wojskowy« na Związku Sowieckim, myśląc widocznie o zaatakowaniu »neutralnej« i »pokojowej« Rosji, a może i o jej rozbiorze.

Również na południu widzi p. Mołotow »podejrzane ruchy« w Syrii i [illegible] na Wschodzie i zapowiada udzielenie odpowiedzi »napastnikowi«. W ogóle państwa zachodnie dają wciąż dowody swego wrogiego stosunku do »neutralnej« i »pokojowej« Rosji sowieckiej, uprawiając przeciw niej agitację, w której walną rolę odgrywają socjaliści z p. Blumem na czele.

Jak wynika z zestawienia p. Mołotowa, najbliższe stosunki wiąże dziś Rosja sowiecka z Niemcami. »Wypadki w Polsce« (aluzja do wspólnego ataku na Polskę) wykazały, dostatecznie, zdaniem p. Mołotowa trwałość tych stosunków. »Neutralność« Związku Sowieckiego jest zatem wyjątkowo przyjazna dla Niemiec i wyjątkowo nieprzyjazna dla Anglii i Francji.

Z tym wszystkim Rosja sowiecka pragnie utrzymać »neutralność« w swojej oczywiście interpretacji. »Neutralność« tego rodzaju zapewniła już Rosji szereg widocznych sukcesów. Odpowiada ona również życzeniom niemieckim, gdyż ułatwia im eksploatację Rosji na cele wojenne, gdy tymczasem wdanie się Związku Sowieckiego w nową awanturę mogło by Rzeszę pozbawić korzyści, jakie zamierza Berlin ciągnąć z umowy gospodarczej z Sowietami.

Mimo to p. Mołotow nie omieszkał poruszyć sprawy Besarabii. Wystąpił tu on z następującymi tezami: 1) Rosja sowiecka nie ma paktu nieagresji z Rumunią, 2) Rosja sowiecka nigdy nie uznała przyłączenia Besarabii do Rumunii, 3) Rosja sowiecka nigdy nie stawiała zagadnienia zwrotu Besarabii przy użyciu środków wojskowych. Z tego powodu nie widzi p. Mołotow, by stosunki sowiecko - rumuńskie uległy pogorszeniu.

Nie wiadomo bliżej, dlaczego p. Mołotow poruszył w swej mowie sprawę b. posła sowieckiego w Bukareszcie p. Butenki, który w roku 1938, mając dosyć służby sowieckiej rzucił swą placówkę i opuścił Rumunię, wyjaśniając publicznie za granicą swe stanowisko. P. Mołotow jak gdyby o tym nie wiedział, mówi bowiem o »tajemniczym zniknięciu« p. Butenki, co ma uniemożliwić przysłanie posła sowieckiego do Bukaresztu.

Dziwne te wynurzenia spotkały się ze spokojną i właściwą repliką »Universulu«, który stwierdził, że Rosja sowiecka choć nie jest związana bilateralnym paktem nieagresji z Rumunią, to przecież w szeregu układów zobowiązała się nie uciekać się do siły w swych stosunkach z Bukaresztem. Są to: pakt Brianda - Kelloga z sierpnia 1928 r., oświadczenie o nieuciekaniu się do siły, protokół moskiewski z 9 lutego 1929, wprowadzający przepisy paktu Kellogga do stosunków między Rosją sowiecką a Rumunią, Polską, Estonią i Łotwą, wreszcie protokół o określeniu napastnika z lipca 1933, w którym Rosja uznała pakt [illegible] swych sąsiadów [illegible] do poszanowania ich praw terytorialnych. Wszystkie te akty podpisała Rumunia. Podobnie jak je również Polska, która ponadto była związana z Rosją sowiecką bilateralnym układem o nieagresji.

Wyrażając zdziwienie z powodu podkreślenia przez p. Mołotowa braku paktu nieagresji między Rosją sowiecką i Rumunią, »Universul« stwierdza, że »bezpieczeństwo, porządek i pokój stanowią stałe wytyczne polityki całego narodu rumuńskiego zjednoczonego w granicach praw nienaruszalnych i wynikłych na zasadzie samookreślenia narodowego«. Naród rumuński gotów jest współdziałać z każdym państwem w [illegible] pokojowej szczerej i lojalnej, która jednak zabezpieczałaby integralność terytorialną i narodową.

Te wytyczne polityczne Rumunii stanowią tytuł układów Porozumienia Bałkańskiego i całej jej działalności na terenie międzynarodowym. Stanowią one również gwarancję bezpieczeństwa dla narodów sąsiednich, będąc dowodem prawdziwej i szczerej polityki pokojowej Rumunii.

Każdy obywatel rumuński, każdy prawdziwy przyjaciel Rumunii zna odpowiedź »Universulu« na [illegible] Mołotowa.

# W duchu rycerskiej ofiary

## Przemówienie Monarchy do nowych oficerów

Z okazji mianowań podporuczników absolwentów szkoły oficerskiej turnusu »Króla Ferdynanda« odbyła się w Bukareszcie wielka uroczystość, którą zaszczycił swą obecnością J. K. Mość Karol II w towarzystwie J. K. Wysokości Następcy Tronu Wielkiego Wojewody Michała.

J. K. Mość, w charakterze Naczelnego Wodza Armii Rumuńskiej zwrócił się do absolwentów z następującym krótkim, żołnierskim przemówieniem:

Koledzy!

Wyjątkowe czasy, jakie przeżywa cały świat, sprawiły, że wychodzicie ze szkoły o kilka miesięcy wcześniej, aniżeli to było przewidziane i otrzymujecie stopnie podporuczników. Jesteście przeto rocznikiem wyjątkowym.

Rocznik wasz otrzymał imię Tego, który przez ufność i miłość ku nam, potrafił urzeczywistnić tysiącletnie marzenia.

Te dwa fakty, że rocznik wasz nosi to święte dla całego Kraju imię »Króla Ferdynanda« i że jesteście rocznikiem wyjątkowym powodują, iż dowódcy wasi wymagać będą od was cech wyjątkowych: wyjątkowo sumiennego spełniania obowiązków i wyjątkowego zaufania.

Odchodząc do waszych oddziałów nie zapominajcie nigdy o tych dwóch nakazach. Mam niezłomne przekonanie, że ta piękna młodzież, która otrzymała dziś pierwsze paski oficerskie będzie stać na wysokości zadania.

Niech Wam Bóg pomaga!

Na przemówienie jednego z promowanych młodych podporuczników J. K. Mość odpowiedział w następujących słowach:

Dziękuję za te piękne słowa, skierowane do Mnie w imieniu całego rocznika.

Niech Bóg sprawi, aby te głębokie uczucia, wyrażone Mi tu w imieniu wszystkich kolegów, ożywiały wszystkie serca i aby były one wyrazem wiary na całe ich życie.

Ta wiara i gotowość do ofiar, to dwa czynniki, od których zależy przyszłość naszej Ojczyzny. Przyszłość ta bowiem zależy w dużej mierze od oficerów armii. Im silniej oficerowie będą przekonani, że cnoty wojskowe są cnotami najwyższymi, tym potężniejsza i lepsza będzie nasza armia.

Cnoty te należą do najwyższych cnót obywatelskich, podniesionych jeszcze przez ducha rycerskości i ofiary, które od dawna cechują oficerów.

Dlatego raz jeszcze dziękując za słowa skierowane do Mnie, mam nadzieję, że cały obecny rocznik oficerski stanie na wysokości zadania.

Niechaj Wszechmocny to sprawi.

# Wojny mogło by nie być, gdyby neutralni...

## MOWA WINSTONA CHURCHILLA

**Londyn** 1. 4. Winston Churchill wygłosił przez radio mowę, w której m. in. powiedział:

Wydaje mi się, że należy oczekiwać intensyfikacji walki i my, oczywiście, nie mamy najmniejszego zamiaru uchylić się od tego.

Nie ukrywamy, że próby i zadania, jakie nas czekają, przewyższą znacznie wszystko to, co przecierpieliśmy do tej chwili.

Wojna mogła by być bardzo krótka. A może wojny nie byłoby wcale gdyby państwa neutralne, podzielające nasze zapatrywania co do zagadnień zasadniczych, powstały by wszystkie na raz, na jeden znak, aby zająć wspólne stanowisko. Ale my nie upieramy się na tym i dlatego nie możemy się czuć osłabieni.

Około 200 statków neutralnych zostało rozbitych i około 1000 marynarzy neutralnych zostało zmasakrowanych wskutek terroru, jaki stosują Niemcy wobec tych, którzy chcą prowadzić handel z Wielką Brytanią. Neutralni, którzy tyle z tego powodu cierpią, są zmuszeni nawet dostarczać temu monstrualnemu mocarstwu środków do nowych agresji.

Będziemy prowadzili tę wojnę aż do ostatka, ale nie życzymy sobie rozszerzenia obszaru konfliktu.

Nie jest naszym celem wojna z Rosją sowiecką. Nie widzimy, dlaczego Rosja musiała by być wciągnięta do tej walki, z wyjątkiem wypadku, kiedy popychana ambicjami imperialistycznymi życzyła by sobie tego z własnej inicjatywy i ze swobodnej woli czynienia złego.

Na froncie zachodnim panuje spokój i właściwie nic się nie wydarzyło ani na morzu ani w powietrzu. Ale z górą milion żołnierzy niemieckich [illegible] dywizje pancerne gotowe do walki stoją nad granicami Luksemburga, Belgii i Holandii.

Oto jak przedstawia się sytuacja.

W WARSZAWIE

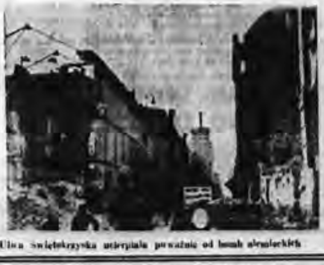

Ulica Świętokrzyska ucierpiała poważnie od bomb niemieckich

# Polityka zagraniczna Sowietów

## MOWA P. MOŁOTOWA

### o stosunku do aliantów, Niemców i sąsiadów

**Moskwa** 1. 4. (Rador) Agencja TASS przynosi w następującym brzmieniu mowę przewodniczącego komisarzy ludowych i komisarza spraw zagranicznych Mołotowa, jaką wygłosił na szóstej sesji najwyższego sowietu.

Po krótkim wstępie Mołotow przeszedł od razu do podkreślenia woli pokoju Niemiec, której przeciwstawił imperialistyczne cele Francji i Anglii.

»Wola pokoju, wyrażona przez Niemcy pod koniec ubiegłego roku została zlekceważona przez rządy Anglii i Francji, co doprowadziło do spotęgowania obustronnych przygotowań, celem rozszerzenia działań wojennych. Niemcy, które zdołały w ostatnich czasach zjednoczyć 80 milionów Niemców, rozszerzyły swą dominację na kilka krajów sąsiednich i umocniły się potężnie pod względem wojskowym, stając się niebezpiecznym konkurentem dla pierwszych potęg imperialistycznych Europy, Anglii i Francji.

Z tych powodów, pod pokrywką [illegible] zobowiązania wobec Polski, [illegible] te państwa wypowiedziały wojnę Niemcom.

Ponieważ Unia Sowiecka nie chciała być wspólnikiem Anglii i Francji w stosowaniu tej imperialistycznej polityki przeciw Rzeszy, wrogie stanowisko aliantów wobec Sowietów spotęgowało się jeszcze, wskazując, jak głęboko zakorzeniona jest ta wroga polityka imperialistów w stosunku do państwa socjalistycznego.

Nagła zasadnicza zmiana, jaka zaszła w stosunkach między Unią Sowiecką, a Rzeszą znalazła swój wyraz w pakcie nieagresji, zawartym w sierpniu ub. roku. Te nowe i dobre stosunki sowiecko - niemieckie znalazły zastosowanie w wypadkach, jakie się rozegrały w Polsce. Potwierdziła się solidność tych stosunków. Rozwój stosunków gospodarczych, brany już wówczas pod uwagę, podkreślony został następnie praktycznie w konwencji gospodarczej z sierpnia 1939 roku i z lutego 1940 roku.

»PRZYWIĄZANIE DO POKOJU«

Innej zmianie uległy stosunki Sowietów do Anglii i Francji. Unia Sowiecka nie chciała spełniać roli narzędzia francusko - angielskich imperialistów w ich walce o panowanie nad światem przeciw Niemcom. Na każdym kroku Sowiety spotykały się z wrogim stanowiskiem tej polityki w stosunku do siebie.

Uwydatniło się to szczególnie w kwestii fińskiej. Imperialiści francuscy i angielscy uczynili z tego zagadnienia odskocznię do wojny przeciw Sowietom, posługując się w tym celu nie tylko Finlandią, ale i innymi krajami skandynawskimi, Szwecją i Norwegią.

Znane jest stanowisko Sowietów wobec szalejącej obecnie w Europie wojny.

Niedawno dopiero Rosja sowiecka dała nowy dowód swego przywiązania do pokoju, które jest główną cechą jej polityki zagranicznej.

Już z chwilą wybuchu wojny Sowiety oświadczyły, że ograniczą się do zachowania stanowiska neutralnego. Podczas całego ubiegłego okresu Sowiety trzymały się ściśle tej polityki.

Tymczasem okoliczności, w jakich odwołany został dyplomatyczny przedstawiciel Sowietów we Francji wskazują, że Francja [illegible], aby podkreślić swe wrogie stanowisko wobec Sowietów.

Okręty wojenne [illegible] zajęły dwa statki sowieckie na Dalekim Wschodzie, które płynęły do Władywostoku, [illegible] z Ameryki i Chin. Odmawia się Sowietom wykonania zamówień, które dokonane zostały już dawno i [illegible] się sowieckie [illegible] sowieckiego przedstawicielstwa handlowego we Francji. Wszystkie te fakty i wiele innych jeszcze wskazują na wrogie stanowisko Anglii i Francji wobec Rosji Sowieckiej.

Gdyby Finlandia nie miała poparcia [illegible] mocarstw, była by się porozumiała pokojowo z Sowietami i uniknęło by się wojny.

SPRAWA FIŃSKA

Nie prowadziliśmy wojny w Finlandii tylko przeciw wojskom fińskim. Prowadziliśmy ją przeciw wojskom imperialistycznym wielu państw, m. in. Anglii i Francji, które w porozumieniu z innymi dostarczały Finlandii broni, szczególnie artylerii i samolotów, [illegible], złota, żywności i amunicji.

Rozpętała się nagonka światowa, zachęcająca do wojny przeciw Sowietom. Między zachęcającymi byli również socjaliści, przywódcy socjalistów angielskich i francuskich.

Również Italia parła do wojny z nami, wysyłając przeciw Sowietom samoloty bojowe. Także Stany Zjednoczone wspomagały Finlandię.

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Zatrute strzały

Copyright by «Kurjer Polski»

# Propaganda słowna

Wojna psychologiczna prowadzona jest wszystkimi możliwymi środkami, zdolnymi do oddziaływania na psychikę zbiorową.

Środki te dadzą się podzielić na 2 wielkie grupy:

1) Słowa i inne środki ekspresji.

2) Fakty, inscenizowane specjalnie w celu propagandowym.

Oddzielnie zajmiemy się tymi dwoma wielkimi działami propagandy, z których pierwszą nazywać będę propagandą słowną, a drugą propagandą faktyczną.

W propagandzie słownej metody niemieckie odbiegają nieco od metod stosowanych przez inne państwa. Zazwyczaj przywiązuje się największą wagę do propagandy prasowej, gdyż uważa się prasę za najsilniejszy instrument oddziaływania na psychikę zbiorową. W przeciwstawieniu do tego, propaganda niemiecka posługuje się w wyższej mierze akcją bezpośrednią, słowem mówionym czy szeptanym, aniżeli słowem drukowanym.

Wielki ruch narodowo - socjalistyczny wzrósł przede wszystkim na propagandzie bezpośredniej, słowem mówionym, trafiającym bezpośrednio w mózg czy serce słuchającego osobnika. Długi czas ruch narodowo - socjalistyczny w Niemczech nie dysponował ani jednym organem prasowym, pomimo, że miał już w masach bardzo silny oddźwięk.

W narodowo - socjalistycznej «biblii», «Mein Kampf» znajduje się długi dyskurs na temat potęgi żywego słowa, które działa sugestywnie i emocjonalnie, stwarzając bezpośredni kontakt osobisty, który [illegible] pogłębienia. Żywe słowo działa przy tym nie tylko siłą argumentacji czy uczucia, ale także i siłą indywidualności «propagatora», fluidem płynącym z jego osobowości, czego z reguły nie ma przy słowie drukowanym, zwłaszcza anonimowo puszczonym w świat.

Za słowem mówionym czy szeptanym przemawiają jeszcze inne względy w systemie propagandy niemieckiej.

Owa propaganda bezpośrednia może w wyższej mierze korzystać z metod konspiracji, jest mniej dostrzegalna i uchwytna, a przeto trudniej z nią walczyć i trudniej ją unieszkodliwić. Niemcy puszczają w świat niekontrolowane i nie dające się skontrolować wieści, — to co w języku francuskim nazywa się «on dit». «Propagator» wybiera jakąś dobrze ustosunkowaną znakomitość, mającą liczne kontakty i komunikuje jej w tajemnicy najświeższe wiadomości, uzyskane z «pewnego» źródła, które po tym krążą z ust do ust. Wiadomości te powtarzane powszechnie także przez osoby [illegible] nabierają cech sprawdzonych faktów, działających silnie na umysłowość.

Jeszcze jeden argument przemawia za propagandą bezpośrednią: jej wielka elastyczność, możność jej zróżniczkowania i skonkretyzowania odpowiednio do terenu.

Siła propagandy niemieckiej — na co należy zwrócić specjalną uwagę — jest jej konkretyzacja. Niemcy nie prowadzą propagandy «w ogóle», bo taka w rzeczywistości nie istnieje, ale prowadzą propagandę konkretną dostosowaną ściśle do danego terenu i do danego środowiska.

Ich chwyty słowne, ich metody, ich hasła, są różne zależnie od terenu i środowiska, na których pracują.

Inne argumenty i inne hasła rzucane są w Niemczech, a inne na terenach okupowanych, inne w krajach alianckich, a inne w krajach neutralnych.

Każdy kraj jest «opracowywany» swoistymi metodami, dostosowanymi do jego umysłowości, tradycji, nawiązującymi do uczuć i idei drogich danemu narodowi. We Francji inaczej pracuje propaganda niemiecka, niż w Anglii, lub w Stanach Zjednoczonych. Propaganda niemiecka zróżniczkowana jest nie tylko terenowo, ale także i warstwowo, socjalnie. Innych argumentów używa się wówczas, gdy zwraca się do arystokracji, innych w stosunku do mieszczaństwa lub robotników, a jeszcze innych w stosunku do bezrobotnych. Jednym mówi się co innego, innym coś wręcz sprzecznego z tym, co się powiedziało innym.

Sprzeczności te jednak przy propagandzie bezpośredniej, mówionej czy szeptanej, a więc nie kontrolowanej i nieskompromitowanej nie wychodzą na jaw, podczas gdy przy propagandzie oficjalnej, prowadzonej drukowanym słowem musiałyby być widoczne i uchwytne.

Siła propagandy niemieckiej — powtarzam — polega przede wszystkim na jej konkretyzacji, na jej zróżniczkowaniu i zindywidualizowaniu. Faktycznie bowiem propaganda abstrakcyjna nie istnieje, względnie jej zasięgi są bardzo wąskie — a każda dobrze prowadzona propaganda wymaga ścisłej konkretyzacji w przestrzeni i [illegible] terenu w uwarstwowaniu społecznym.

Te prawdy należy sobie dobrze przyswoić w walce z bardzo silnym w tym zakresie przeciwnikiem, który wyrósł na propagandzie i w dalszym ciągu propagandą wojuje.

Gallus

# PRZEGLĄD PRASY

## Wojna czy pokój z Sowietami

Odwołanie na żądanie Francji ambasadora sowieckiego Surica z Paryża wywołało w prasie francuskiej szereg komentarzy. Między innymi «Temps» pisał:

«Odwołanie p. Surica wysuwa na nowo całość zagadnienia stosunków między Francją i Sowietami. Zagadnienie to musi być do głębi zbadane i bezzwłocznie rozstrzygnięte. Sytuacja pod tym względem jest jasna. Jesteśmy w wojnie z Niemcami, których Rosja jest faktycznym sojusznikiem. Nikt nie może wątpić o ścisłej solidarności między obu naszymi przeciwnikami [illegible]. We wszystkich [illegible] dziedzinach Niemcy będą mieli Rosję u swego boku, we wszystkich przedsięwzięciach, zmierzających do zniszczenia Rzeszy, sprzymierzeni natrafią na przeciwstawiającą się im Rosję. Przyjaciółka naszych wrogów, Rosja jest, czy kto chce, czy nie chce, naszym wrogiem. Trzeba tak właśnie ją traktować. Dlaczego mamy utrzymywać dłużej fikcję, której wszystko przeczy. Jaki pożytek mamy z tego, że nie wyciągamy konsekwencji ze stanu rzeczy, który jest taki, jakim jest w rzeczywistości, którego nie możemy zmienić i który działa przeciwko nam?

«Widzieliśmy w sprawie Finlandii, że nie działać przeciw Rosji znaczy działać na rzecz Niemiec. Wszystko, co przynosi zyski Moskwie, zapewnia również korzyści Niemcom».

W dalszym ciągu «Temps» wytyka [illegible], że sprzymierzeni nie zaangażowali się «całkowicie i natychmiast» przeciwko Rosji w Finlandii. Sowiety nadal są wrogo usposobione wobec aliantów, nadal grożą Europie wschodniej, nadal [illegible]. Pismo uważa, że niezdecydowanie sprzymierzonych wobec Rosji jest polityką «złą wewnętrznie i zewnętrznie».

«Wyjaśnić — pisze «Temps» — nasze stosunki wobec Sowietów, to znaczy zapewnić ostatecznie porządek we Francji. Skończyć dwuznaczną sytuację, z której korzystają we Francji komuniści, apostołowie zdrady i mistrzowie szpiegostwa.

Trzeba z tym skończyć. Traktując stosunki angielsko-sowieckie i francusko-sowieckie tak, jak je traktuje Rosja, nie przysporzymy sprzymierzonym wroga, którego już posiadają. Lecz po prostu zaczniemy [illegible] tego wroga, zaczniemy krótko mówiąc, właściwą wojnę. Zdecydujmy się, [illegible] się szybko. Nie mamy już nic do stracenia a możemy wiele zyskać».

Ze swej strony przywódca socjalistów francuskich p. Blum pisze w «Populaire»:

«Nie do nas należy wypowiadanie wojny Sowietom, nie do nas należy inicjatywa rozpoczynania wojny z kimkolwiek. Nie zaczęliśmy jej z kanclerzem Hitlerem, nie rozpoczniemy jej ze Stalinem. Lecz na odwrót obawa przed otwartym zerwaniem ze Stalinem, obawa przed otwartą wojną z Sowietami nie może zaciążyć na planach i na działaniach sprzymierzonych. Nie powinniśmy ani prowokować, ani obawiać się takiego rozwoju wypadków.

«Czyń, co należy» — mówi przysłowie. Niechaj sprzymierzeni czynią, co należy, w każdej okoliczności. Niechaj rozważają niedogodności i korzyści każdej decyzji. Niechaj idą prostą drogą bez względu na wydarzenia, których jedni się obawiają, a których drudzy oczekują. Jeżeli rozpoczęcie wojny z Sowietami może być uniknięte, tym lepiej. Jeżeli wojny uniknąć się da, niechaj będzie».

## Ks. LEON RADZIWIŁŁ

### był skazany na śmierć

PARYŻ, 1/IV. Agencja Havasa podaje iż do prasy przedostały się z [illegible] poinformowanych kół politycznych wiadomości dotyczące szczegółów uwięzienia księcia Radziwiłła i jego ucieczki z więzienia sowieckiego, dzięki interwencji włoskiej pary monarszej.

«Excelsior» pisze, iż kiedy wojska sowieckie weszły do Polski, książę Leon Radziwiłł wraz z żoną i 80 przyjaciółmi został uwięziony w pałacu w Nieświeżu. Następnie wywieziono go do Moskwy w wagonie towarowym i wraz z żoną i umieszczono w obozie koncentracyjnym.

Pewnego dnia księcia wezwano do opróżnienia celi w której był uwięziony. Przypuszczał on iż zostanie rozstrzelany. Ku wielkiemu zdziwieniu jego nie nastąpiło to jednak, a przewieziono go wraz z żoną do granicy rumuńskiej.

Tam dopiero książę dowiedział się iż został zwolniony dzięki interwencji króla Viktora Emanuela i królowej Heleny.

Włoska para monarsza wysłała rzekomo specjalny samolot do Stalina prosząc go o odłożenie wykonania wyroku śmierci, już bowiem skazano księcia Radziwiłła i o wypuszczenie go z więzienia. Książę zamierza wstąpić do armii francuskiej.

W pierwszą rocznicę śmierci
ś. p.
**Płk. Walerego Sławka**
odprawiona będzie msza św. dnia 3 kwietnia
o godz. 10 w Kościele św. Wincentego a Paulo str. Sofia
Dojazd autobusem 32, przystanek przy pomniku Lotnika

W środę dnia 2 kwietnia o godzinie 9,30 odbędzie się w Bukareszcie w kaplicy św. Wincentego a Paulo str. Sofia 1, dojazd autobusem 31 i 32
Msza Święta za spokój duszy
**SP. HANI SKOCZENIÓWNY**
**I WŁAD. ŁUKASZEWICZA**
poległych na polu chwały pod gruzami walącej się Warszawy w dniu 24 września 1939 r. o czym powiadamia w imieniu rodziny pozostałej w Polsce
w głębokim smutku
WUJ I BRAT

## LEGIA CUDZOZIEMSKA WE FRANCJI

Dnia 3 września r. 1939 Francja [illegible] wojenne. I dnia 4 września tego [illegible] przy wszystkich urzędach policyjnych stawili [illegible] cudzoziemcy przebywający we Francji, by zgłosić się do służby wojskowej na czas wojny, by walczyć za Francję. Od tego dnia [illegible] ochotniczy [illegible].

[illegible]

[illegible] tą egzotyką świata: Fra stoje obok Urugwajczyka, Marokańczyk koło Brazylijczyka, Chilijczyk obok obywatela [illegible] w Tangerze... Wreszcie ponad tysiąc uchodźców polskich w roku [illegible] bez ojczyzny.

Nie dziwne więc, że znajdziemy [illegible] wielu [illegible] z Niemiec Żydów, ale i [illegible].

[illegible]

[illegible] się za Francję. Legia jest ich ojczyzną, jedyną kolebką — rodziną.

W ten sposób powstał już do dziś cały szereg pułków marszowych ochotników cudzoziemskich Legionu (R. M. V. E.).

Nie jest to więc Legia w całości, ale jest tam jej duch, jej charakter [illegible].

W wielkiej «starej» Legii Cudzoziemskiej utworzonej w r. 1831 w Afryce, a więc liczącej dziś ponad sto lat wieku [illegible].

[illegible] na rękawie.

Ochotnicy R. M. V. E. [illegible].

Do koszar «młodej» Legii [illegible].

[illegible]

[illegible] zamkniętych w sobie indywidualności.

W ten sposób szerzy się duch «starej Legii» w młodej. Powstaje tu ta [illegible] dyscyplina, [illegible] jak by trochę familiarna, [illegible] ludzi i ras.

[illegible]

W czasie ćwiczeń [illegible].

---

30 dni KWIECIEŃ 1940
2
Franciszka
słowiański: Ludomira
ewangelicki: Amalii
grecko - katolicki: 20, Izyd. Otec.
wtorek
słońca wschód 5,37 zachód 18,43
księżyc ost. kw.

**2 KWIETNIA W HISTORII**

Rok 1627. Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.

### Ludowe przepowiednia na kwiecień

Sprzyja nam rok, gdy wilgotny
Kwiecień, gdy nie, bardzo słotny.

W kwietniu gdy niebo
Od północy grozi
Grzmotem, chwal Boga.
Zdrowie, żyzność wróżą.

Czasem kwietnia pora letnia
Czasem zwiedzie
Marzec [illegible].

Taka pszenica zwykle
Urodzajna bywa,
Która na św. Wojciech
Przepiórkę pokrywa.

Na ile dni przed św. Wojciechem
Żaby rechcą,
Tyle dni po św. Wojciechu
Zimna być muszą.

Na św. Jerzy rosa,
Nie trzeba koniom owsa.

Jak na św. Marek [illegible],
To i na kamienie
[illegible].

Na św. Wincenty
Nie chodź [illegible]
Bo mrozik cięty.

Jak się sieje tatarkę
W dzień św. Marka
To się jej urodzi
Pełna miarka.

**CELE WSPÓŁCZESNEJ WOJNY**

Staraniem Sekcji Kulturalno - Oświatowej Obywatelskiego Komitetu odbędzie się we wtorek dnia 2 kwietnia br. w sali Domu Polskiego (str. Christian Tell nr. 21) odczyt p. Red. Juliana Mieroszewskiego pt.: «Cele współczesnej wojny».

Zaproszenia otrzymać można w Komitecie Obywatelskim, Roma 26, w YMCA (Luterana 29) w Sekcji Kulturalno - Oświatowej (Mureșanu nr. 1) i w Domu Polskim.

**REJESTRACJA**

PP. [illegible] szkół średnich nie zatrudnieni dotychczas w szkolnictwie polskim na terenie Rumunii zechcą zgłosić swoje dane osobiste z zaznaczeniem kwalifikacji dotychczasowej praktyki itp. pod adresem Sekcji Kulturalno-Oświatowej, Bukareszt, str. A. Mureșanu nr. 1.

**KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Sekcja Kulturalno-Oświatowa organizuje kursy języka francuskiego
1) dla początkujących,
2) dla zaawansowanych.

Zapisy i szczegółowe informacje w Sekcji Kulturalno-Oświatowej str. Mureșanu nr. 1.

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie . . . | lei [illegible] |
| kwartalnie . . . | lei [illegible] |
| w Polsce i W. Brytanii miesięcznie . | lei [illegible] |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 3
tel. [illegible]
Redakcja nowa tel. [illegible]

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE POLSKIM

## Co i jak powinny czynić

# polskie organizacje w Czerniowcach

W Czerniowcach, gdzie istnieje cały szereg organizacji polskich, każda odpowiadająca innej warstwie społeczeństwa, lub jego potrzebom intelektualnym, praca narodowa, organizacyjna i kulturalno — społeczna powinna iść w dwóch zasadniczych kierunkach, a mianowicie:

1) Praca w społeczeństwie polskim w Czerniowcach i

2) Praca wśród Polaków na Bukowinie.

Organizacje w Czerniowcach powinny więc działać nie tylko na swej placówce, ale i na całej Bukowinie. Misja nie łatwa, lecz [illegible]. Przypatrzmy się każdej z osobna.

W Czerniowcach wraz z przedmieściami zamieszkuje według polskich przypuszczeń około 12.000 Polaków. Z tych to Polaków około 400—500, uczęszcza na różne imprezy urządzane w «Domu Polskim», a około 100—150 zaledwie należy do Zarządów polskich organizacji w Czerniowcach i przychodzi na posiedzenia swych organizacji, raz lub dwa razy w miesiącu. Niekiedy [illegible] w najlepszym wypadku 50—70 Polaków przychodzi codziennie do «Domu Polskiego», [illegible] z sobą i dyskutuje o różnych ważnych wydarzeniach w obecnej dobie.

Czy ta dorywcza statystyka nie jest zastraszająca? Czy faktem tym nie powinna zająć się każda organizacja polska w Czerniowcach? Bezwątpienia tak. Stan taki dalej istnieć nie powinien, ponieważ ci wszyscy Rodacy, którzy nie mają kontaktu z «Domem Polskim», z organizacjami polskimi, ze szkołą polską, ze słowem polskim, z gazetą polską, są skazani na stopniowe zobojętnienie, na wynarodowienie się.

Rodacy ci, bez ich winy, ulegają [illegible] wrogiej nam propagandzie, zaczynają wierzyć pogłoskom [illegible] w [illegible] gazetach, zaczynają [illegible] się na duchu, [illegible], a z czasem wynarodowią się.

Najważniejszym zagadnieniem będzie więc znalezienie sposobu dotarcia do wszystkich Rodaków zamieszkałych w Czerniowcach oraz wciągnięcie ich do życia polskiego w łonie towarzystw polskich z siedzibą w «Domu Polskim».

Bezwzględnie część winy ponoszą sami Rodacy zamieszkali na przedmieściach, ponieważ za mało uczęszczają do «Domu Polskiego». Muszą oni zrozumieć, iż ich ważnym obowiązkiem narodowym jest uczęszczanie na każdą imprezę, na każde zgromadzenie, na każdą uroczystość odbywającą się w «Domu Polskim».

Z kolei, zadaniem organizacji polskich w Czerniowcach będzie urządzanie jak największej imprez o charakterze narodowym, by za pomocą tychże ściągnąć naszych Braci z przedmieść do «Domu Polskiego». Każdy [illegible] urządzić [illegible] imprez, jak n. p. przedstawienia teatralne, wieczory świetlicowe, [illegible], wieczory śpiewu, deklamacji i recytacji zbiorowych, odczyty o przystępnych tematach, wieczory dyskusyjne, wieczory pieśni ludowej i narodowej, szopka, i t. p.

Istnieje w Czerniowcach tyle organizacji polskich, które [illegible], mają również na celu propagowanie oświaty i prowadzenie pracy kulturalno — oświatowej, iż gdyby w pewnych odstępach czasu, każda organizacja urządziła jakąś imprezę, to mogłyby się one odbywać co najmniej dwa razy w miesiącu, nie narażając żadnej organizacji na zbytnie przepracowanie się. Organizowanie wyżej wymienionych imprez jest więc jednym z ważnych punktów pracy wszystkich organizacji w Czerniowcach. Organizowanie imprez nie przyczynia się jedynie tylko do uświadamiania Rodaków, lecz również [illegible] jednostkom naszej kolonii, przez branie czynnego udziału w imprezach, intelektualnego wyżycia się, którego dotąd nie mieli.

Drugim bardzo ważnym zagadnieniem jest stworzenie jak najrychlej na przedmieściach Czerniowiec, jak n. p. na Klokuczce i Kaliczance, jakiejkolwiek polskiej organizacji, lub zwerbowanie stamtąd jak największej członków do istniejących w «Domu Polskim» organizacji polskich. Werbowanie członków jest mniej skuteczne, aniżeli zakładanie organizacji, [illegible] do przeprowadzenia, ponieważ cały szereg organizacji polskich w Czerniowcach, [illegible] jest do [illegible], gwoli i sposobu [illegible] się Polaków zamieszkałych na przedmieściach. Organizacje te, to n. p. Polski Związek Szkolny, Czytelnia Polska i Bratnia Pomoc, Towarzystwo Rękodzielników Polskich «Gwiazda», Towarzystwo Gimn. «Sokół», [illegible] organizacje młodzieżowe, Związek Polek, Polska Rada Narodowa, itp.

Nadzwyczaj ważnym zagadnieniem jest również dotarcie do wszystkich ośrodków polskich na Bukowinie, gdzie brak jest niejednokrotnie ludzi, którzy w własnych siłach mogliby urządzać imprezy i zorganizować się. Hasłem wszystkich organizacji polskich w Czerniowcach musi więc być: «FRONTEM KU PROWINCJI». W polskich wioskach i prowincjonalnych miasteczkach odczuwa się duży brak żywego polskiego słowa, duży brak książek polskich, duży brak propagandy polskiej.

Gdyby tak w Czerniowcach zorganizowały się 3 zespoły, składające się z 5—10 odpowiednio dobranych ludzi, którzy objeżdżaliby prowincję, można by bez [illegible] wiele zdziałać. Zespoły te mogłyby być: Jeden zespół teatru ludowego, drugi teatru kukiełkowego, trzeci zaś urządzający wieczornice śpiewu, deklamacji i recytacji zbiorowych, mający również na celu propagowanie książki polskiej (wypożyczania książek w formie bibliotek [illegible]), propagowanie gazety polskiej (zbierania prenumerat, rozdawania egzemplarzy propagandowych), organizowania społeczeństwa polskiego na prowincji, [illegible] jak należy wznieść działalność w organizacjach itd.

Gdyby taki zespół wyjeżdżał tylko raz w miesiącu na prowincję, wykonując swój program w jednym dniu w dwóch miejscowościach, to w jednym roku można objechać 72 miejscowości. Czy nie jest to piękna, pełna dodatnich wyników, zadowalająca duchowe członków zespołu, praca narodowa?

Naturalnie, iż można by to zarzucić, że na prowadzenie podobnej akcji, są konieczne dość znaczne fundusze, lecz ta kwestia spada dopiero na plan drugi.

Wyżej podane projekty dotyczą ogółu biorąc każdej organizacji w Czerniowcach należy jednak prace te skoordynować, dokładnie omówić na wspólnym zebraniu organizacji chcących się zajmować powyższymi sprawami, by tym samym uniemożliwić [illegible], niezdrową rywalizację towarzystw, która zamiast dodatniej pracy, może wnieść nieporozumienia i waśnie. Prowadzenie tych prac należy bez wątpienia do naszej naczelnej organizacji terenowej do Związku Polaków w Rumunii.

Powyższe kwestie interesują bądź co całe społeczeństwo polskie na Bukowinie, bądź to społeczeństwo polskie zamieszkałe w Czerniowcach. Jest jeszcze cała masa innych dość ważnych prac, które każda organizacja polska w Czerniowcach z osobna, stosując swe cele, wykonać musi.

Prezydium Związku Polaków w Rumunii, doceniając w zupełności ważność tych zagadnień, wystosowało do każdej organizacji z osobna pismo, zawierające specjalne dyrektywy, dostosowane do celów danej organizacji. Ponieważ dyrektywy te, nie zostały jeszcze ogłoszone w naszym «Komunikacie» Związku Polaków, wymieniam je tutaj dla każdej organizacji z osobna.

**Bratnia Pomoc i Czytelnia Polska.**

1) Wznowić regularne odczyty, tak w Czerniowcach, jak i na prowincji.

2) Przeprowadzić reorganizację biblioteki.

3) Sporządzić kalendarz narodowy, ścienny.

4) Ogłosić konkurs na dzieło: «Dzieje Polonii Bukowińskiej».

5) Wydać album sprawozdawczy z działalności organizacyjnej i życia polskiego w Rumunii.

6) Przeprowadzić reorganizację chóru.

7) Sprowadzić częste wyjazdy na prowincję z imprezami ludowymi.

**Polski Związek Szkolny w Rumunii.**

1) Zwołać w krótkim czasie Walne Zgromadzenie.

2) Zorganizować we wszystkich miejscowościach świetlice dla młodzieży pozaszkolnej.

3) Sporządzić kadaster narodowy.

**Towarzystwo Rękodzielników Polskich «Gwiazda»**

1) Zapisać wszystkich rzemieślników Polaków z prowincji na członków Gwiazdy.

2) Przyjąć «Gwiazdę» z [illegible] jako pododdział.

**Towarzystwo Gimnastyczne «Sokół».**

1) Podtrzymać tradycyjnego ducha sokolego wewnątrz całego społeczeństwa, a szczególnie na prowincji.

**Związek Polek w Rumunii**

1) Zorganizować kółka wiejskie pod względem gospodarczym i kulturalnym, przez wysyłanie referentów, wskazówek i wedle możności przez wyjazdy prelegentek na teren.

**Polska Rada Narodowa**

1) Wznowić wystąpienia polityczne i narodowe.

2) Odnowić skład delegatów z kurii [illegible] oraz zamianować conajmniej 10 członków do kurii [illegible].

**Spółdzielnia Polska «Industropol»**

1) Zwołać w krótkim czasie Walne Zgromadzenie.

2) Ukonstytuować wydział Towarzystwa.

3) Uwolnić się od obcego kapitału.

4) Porozumieć się taktycznie z «[illegible]».

5) Zapisać wszystkich rolników Polaków do rumuńskich kółek rolniczych, ponieważ własnych nie możemy tworzyć.

**Centralna Organizacja Młodzieży Polskiej w Rumunii**

1) Zorganizować młodzież pod każdym względem we wszystkich ośrodkach.

2) Wznowić aktywność wewnętrzną organizacji.

3) Podporządkować się pod Patronat Związku Polaków w Rumunii.

Powyższe dyrektywy nie naruszają w zupełności ani autonomii, ani statutów wymienionych Towarzystw polskich, i są jeszcze jednym dowodem, iż nasza naczelna Organizacja, kierowana odpowiedzialnymi rękami, potrafiła w sposób odpowiedni, w obecnych ciężkich czasach, pokierować sprawami narodowymi Polonii rumuńskiej.

Z otwartością [illegible] sprawę, iż pracę, jeżeli się ją pragnie wykonać sumiennie, jest dość trudna. Nikt nie wątpi, by [illegible], który nie pragnął przez [illegible] przyczynić się dla dobra sprawy polskiej.

Musimy sprzymierzyć sobie każdy z osobna, że w obliczu ogromnych [illegible] i wysiłków całego Narodu [illegible] prace nasze wydawać się mogą małe i [illegible]. Nie możemy jednak [illegible] sobie zdać sprawę z tego, że wykonanie [illegible] naszego życia narodowego na terenie Wielkiej Rumunii, jak również w każdym [illegible] żyją Polacy, jest [illegible] obecnej chwili.

Wytrwała praca każdego [illegible] Polaka, przy [illegible] pracy narodowej, [illegible] dla Narodu [illegible] do przyszłościowego [illegible] i potęgi Polski.

[illegible]

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 10 poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Karkoszka Wiktor, Franciszek, Józef, ur. 1907 w [illegible], Edward, ur. 1921, syn Ignacego, Niepiekło Stanisław, ur. 1916 w Częstochowie, [illegible] z Tarnowa, [illegible] Edmund, 36 lat, ur. w Cartedno(?), [illegible] Kielce, [illegible] Stanisław, ur. 1908, syn Kazimierza, [illegible] Wacław, ur. 1920, [illegible] Stanisław, ur. 1913, [illegible] 67 lat, [illegible] ur. 1907 w [illegible] Michał i Emanuel, Brys Roman, [illegible] Kazimierz, ur. 1914 w Warszawie, [illegible] ur. 1921, [illegible] Adam, ur. 1910, Lwów, [illegible] Mikołaj, [illegible] Tarnów, [illegible] adwokat, Lwów, Ulman Dawid, [illegible] Tadeusz, ur. 1914, [illegible] ur. 1916 w Warszawie, [illegible] ur. 1920 w Stanisławowie, [illegible] Tadeusz, Wrzask Emil, [illegible] ur. 1907 w [illegible] ur. 1912.

[illegible]

[illegible] Wacław, syn [illegible], ur. 1911 w Lipsku, zam. w Katowicach [illegible] Władysław z [illegible] ul. Andrzeja [illegible] ur. 1900, Więckowska Maria, ur. 1913 w Warszawie, [illegible] Kazimierz, ur. 1921, syn Adama i Marii, [illegible] Jadwiga z [illegible] syn Jana i [illegible] ur. 1917, [illegible] ur. 1899, [illegible] 32 lat, [illegible] Łódź, [illegible] Jerzy 25—27 lat, [illegible] Józef, Lwów.

Wanda Gurthal - Jaźwińska, Paris VI, 27, rue Jacob, hotel de la Gl[illegible] poszukuje [illegible] Adama Wysockich, [illegible] w [illegible] 17 września 1939.

[illegible]

KUPIĘ OKAZYJNIE PIERŚCIONEK Z BRYLANTEM LUB KOLCZYKI BRYLANTOWE. ADRES W ADMINISTRACJI.

Pan STRZELSKI Władysław proszony jest o skomunikowanie się z p. S. Wenzerem, tel. 287-08.

Stanisława NOWAK, poprzednio zamieszkała w [illegible], wzywa się zwrócić do Konsulatu R. P. w Bukareszcie po wiadomości od państwa [illegible].

Konsulat R. P. w Bukareszcie poszukuje [illegible] z [illegible] powiat Zakopiański [illegible] — Ponadto wzywa do zgłoszenia się w tutejszym Urzędzie Wandę STACHOWICZOWĄ, poprzednio zamieszkałą w [illegible].

W Konsulacie R. P. w Bukareszcie są do odebrania dokumenty [illegible]: [illegible] Władysław, Urban Władysław, [illegible] Zygmunt, [illegible]

# Polskie święta w Angers

## pod znakiem niezłomnej wiary w zwycięstwo

PARYŻ, 1/IV. Agencja PAT donosi: W sobotę, dnia 23 b. m. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów w Angers nadzwyczajne posiedzenie, które rozpoczęło się przed południem, a zakończyło się w godzinach popołudniowych.

Podczas przerwy śniadaniowej Naczelny Wódz i Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski podejmował Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza oraz członków Rządu.

W pierwszym dniu Świąt o godz. 8 rano ks. prałat Kaczyński odprawił nabożeństwo w kaplicy mieszkania prywatnego generałostwa Sikorskich.

Po wysłuchaniu nabożeństwa pluton żołnierzy, pełniących straż, wyłonił delegację, w celu złożenia życzeń Naczelnemu Wodzowi i Pani Premierowej Sikorskiej.

O godz. 12 w południe przybyli do Pelouailles urzędnicy i urzędniczki Prezydium Rady Ministrów, aby złożyć Szefowi Rządu i Jego Małżonce życzenia świąteczne. Generałostwo Sikorscy podejmowali personel urzędniczy nader gościnnie i serdecznie.

Minister stanu prof. Kot wraz z małżonką obecni byli na tym przyjęciu, w toku którego rozległ się dzwonek telefoniczny ze Szwajcarii. Telefonował Pan Prezydent Ignacy Paderewski, który przesłał złote życzenia świąteczne generałostwu Sikorskim, oraz życząc Naczelnemu Wodzowi Prezesowi Rady Ministrów powodzenia w dziele odbudowy Ojczyzny.

Na niedzielę popołudniu generałostwo Sikorscy zaprosili Charge d'Affaires R. P. w Paryżu p. ministra Frankowskiego z małżonką.

Święta Wielkanocy odbyły się w Angers z tradycyjną polską gościnnością wśród atmosfery niezłomnej wiary w zwycięstwo i w bliski koniec kalwarii narodu polskiego.

# Mowa p. Mołotowa

(Dokończenie)

**STRATY SOWIECKIE**

Według obliczeń sowieckiego sztabu głównego straty sowieckie w wojnie z Finlandią wynoszą 48.745 zabitych i 158.863 rannych. Ale straty Finów są wyższe, aniżeli straty sowieckie.

Finowie stracili 60.000 zabitych (sztab fiński twierdził, że armia fińska miała tylko 15.000 zabitych, co jest prawdopodobniejsze, gdyż obrońcy mają zawsze mniejsze straty, aniżeli atakujący — przyp. Red.) Do tego dodać należy tych, którzy zmarli później na skutek ran. Liczbę rannych ocenić należy na 250.000. Finowie stracili więc ponad połowę swych wojsk.

Ostatnie wypadki przypominają Sowietom ponownie konieczność wzmocnienia czerwonej armji i całego sowieckiego systemu obronnego.

**POKOJ**

Przypominając następnie okoliczności, w jakich doszło do zawarcia pokoju, Mołotow usiłuje przedstawić rzecz tak, że to Finlandia zwróciła się do Sowietów z prośbą o przerwanie działań wojennych. Sowiety dowiedziały się za pośrednictwem rządu szwedzkiego, że rząd fiński chciał by wiedzieć, jakie są sowieckie warunki pokoju.

Zawarty pokój zapewnia definitywnie bezpieczeństwo Leningradu, Murmańska i linii kolejowej Leningrad—Murmańsk. Jeśli Sowiety nie zadowoliły się żądaniami z jesieni ub. roku, to dlatego, że w chwili gdy popłynęła krew żołnierzy sowieckich, Unia Sowiecka przekonała się, jak głęboko wrogim był stosunek rządu fińskiego do niej. Sowiety musiały wobec tego postawić sprawę swego bezpieczeństwa na podstawach solidniejszych. Murmańsk jest jedynym sowieckim portem nad Oceanem nie zamarzającym i który ma dlatego zasadnicze znaczenie dla sowieckiego handlu zagranicznego i dla stosunków z innymi krajami.

**PRZECIW PRZYMIERZU**

Mołotow zwrócił następnie uwagę na próby złamania postanowień traktatu moskiewskiego przez zamiar zawarcia sojuszu obronnego państw skandynawskich, Szwecji, Norwegji i Finlandji. Taki sojusz obronny był by skierowany przeciw Unii Sowieckiej i stał by w sprzeczności z artykułem 3 traktatu pokojowego, który zakazuje kontrahentom udziału we wrogiej koalicji, albo w innej podobnej kombinacji. Wykonanie postanowień traktatu nie da się pogodzić z udziałem Finlandji w sojuszu, którego celem był by odwet na Sowietach.

**SĄSIEDZI**

W dalszym ciągu swej mowy Mołotow stwierdza, że ostatnio prasa angielska zaczęła się [illegible] interesować stosunkami Sowietów z jej sąsiadami, zwłaszcza na granicach południowych, z Turcją i Rumunją. Nie trzeba podkreślać — mówi Mołotow — że rząd sowiecki nie widzi żadnego powodu do pogorszenia istniejących stosunków. Wprawdzie świat pisał dużo o koncentracji [illegible] wojsk w Syrji i na całym Bliskim Wschodzie, ale Sowiety baczą pilnie na wszelkie usiłowania, których celem były by wrogie wystąpienia przeciw Unii Sowieckiej. Wszystkie takie usiłowania musiały by wywołać odwet ze strony Sowietów przeciw napastników.

Stosunki Unii Sowieckiej z Turcją i Iranem uregulowane są traktatami nieagresji i wolą Sowietów wypełnienia wzajemnych zobowiązań, wypływających z tych traktatów.

**STOSUNKI Z RUMUNJĄ**

W związku ze stosunkiem do południowych sąsiadów Mołotow podkreślił, że Sowiety nie mają paktu nieagresji z Rumunją. Tłumaczy się to istnieniem nieuregulowanej kwestji spornej, mianowicie Besarabji, której zajęcie przez Rumunję nigdy nie zostało uznane przez Sowiety. Jakkolwiek Unja Sowiecka nigdy nie stawiała kwestji odzyskania Besarabji na drodze wojny. Nie istnieje przeto żaden powód zaostrzenia stosunków sowiecko-rumuńskich.

Następnie Mołotow stwierdza, że Sowiety od dłuższego czasu już nie mają swego upełnomocnionego przedstawiciela w Rumunji, a jego obowiązki spełnia charge d'affaires. Powodem tego stanu jest nie tak dawny wypadek. W r. 1938 upełnomocniony przedstawiciel sowiecki w Rumunji Butienko, zniknął w tajemniczych okolicznościach. Zrozumiałe jest przeto opóźnienie w mianowaniu nowego upełnomocnionego przedstawiciela Sowietów w Rumunji.

**JAPONIA I AMERYKA**

W dalszym ciągu Mołotow stwierdza, że mimo załatwienia kilku spornych kwestji sowiecko-japońskich układem z dnia 31 grudnia 1939 r., stosunki Sowietów z Japonją napotykają na pewne trudności. Japonja powinna przyjąć do wiadomości, iż Rosja sowiecka nie ścierpi żadnego zamachu na swe interesy.

Przechodząc do stosunków Unii Sowieckiej do Stanów Zjednoczonych Mołotow stwierdza, że w ostatnich czasach nie uległy one ani poprawie, ani pogorszeniu. Wprawdzie Stany Zjednoczone nałożyły »moralny zakaz« wywozu do Sowietów wielu artykułów, ale zakaz ten stracił już wszelkie podstawy przez zawarcie pokoju z Finlandją. Przywóz sowiecki ze Stanów Zjednoczonych mógł by się wzmóc, gdyby nie przeszkody, stawiane przez władze amerykańskie.

**NEUTRALNOŚĆ**

W zakończeniu swej mowy Mołotow stwierdza, że ze wszystkiego tego, co oświadczył, można wywnioskować, iż zadaniem polityki zagranicznej Sowietów jest zapewnienie pokoju między narodami i bezpieczeństwa kraju.

Stąd właśnie wypływa neutralne stanowisko Rosji sowieckiej i jej pragnienie niewmieszania się do wojny, jaka toczy się między dwoma największymi mocarstwami europejskimi. Stanowisko to dyktowane jest zawartymi przez Sowiety traktatami i odpowiada w zupełności sowieckim interesom. Stanowisko to stało się w rezultacie hamulcem, ograniczającym możliwość wybuchu wojny w całej Europie.

# OBURZENIE W AMERYCE

## na niemiecką „Białą Księgę".

NOWY JORK, 1/IV (Rador). Według doniesienia dziennika »New York Times« sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył w związku z ogłoszeniem przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych »Białej Księgi«, że zamieszczone w niej dokumenty, odnoszące się do rzekomej działalności dyplomacji amerykańskiej w sprawie polskiej są fałszywe.

W związku z tym korespondent agencji Havasa donosi z Waszyngtonu, że ogłoszenie przez Niemcy »Białej Księgi« przyniosło zgoła inne rezultaty, aniżeli te, których oczekiwała propaganda niemiecka.

Niezależnie od chęci wywołania rozdźwięków w amerykańskiej opinii publicznej, rzucona przez Berlin bomba dyplomatyczna w przeddzień kampanii wyborczej, zapewnia rządowi amerykańskiemu tylko korzystną sytuację, ponieważ cały świat jest już zgodny w ocenie ogłoszonych dokumentów, uważając je po prostu za sfałszowane.

Ogłoszenie rzekomych dokumentów właśnie w chwili, gdy podsekretarz Sumner Welles składa prezydentowi Rooseveltowi sprawozdanie ze swej podróży do Europy, uważane jest w amerykańskich kołach politycznych za nader niemiłe. Niemcy wyrażają bowiem w ten sposób swe niezadowolenie, iż nie udało im się przekonać Sumnera Wellesa o konieczności przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi, a Rzeszą.

Senator Pittman, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych wyraził ustosunkowanie się narodu amerykańskiego do tych manewrów niemieckich oświadczając, iż celem rządu Hitlera jest rozpętanie opozycji przeciw prezydentowi Rooseveltowi i wytworzenie w umysłach obywateli amerykańskich wątpliwości.

Według ogólnego przekonania nie znajdzie się w Ameryce ani jeden obywatel, który użył by sfałszowanych dokumentów niemieckich jako podstawy do swej kampanii przeciw prezydentowi Rooseveltowi.

Jednocześnie — donosi RADOR — »New York Times« zapowiada, iż władze amerykańskie przygotowują raport w sprawie propagandy narodowo-socjalistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Będzie to odpowiedź władz amerykańskich na niemiecką »Białą Księgę«.

Raport zawierać będzie rozbiór dokumentów, inspirowanych artykułów i przemówień radjowych, których celem jest wywieranie przez propagandę niemiecką wpływu na opinię amerykańską i wywołanie w niej rozdźwięków.

WASZYNGTON, 1/IV (Rador). Cała prasa amerykańska piętnuje rzekome dokumenty niemieckie, mające stanowić raporty ambasadorów Polski dla polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jako fałsze propagandy narodowo-socjalistycznej. »Evening Star« oświadcza, że jest to próba niemiecka zwalenia na prezydenta Roosevelta i Stany Zjednoczone odpowiedzialności za wybuch wojny europejskiej.

PARYŻ, 1/IV (Rador). Prasa francuska zgodna jest w potępieniu »Białej Księgi« niemieckiej, której jedynym celem jest podburzenie amerykańskiej opinii publicznej przeciw własnemu rządowi.

»Le Jour« pisze, że propaganda niemiecka uciekła się do fałszowania dokumentów, aby utrudnić wybór Roosevelta po raz trzeci na prezydenta, aby dać zwolennikom odosobnienia Ameryki do ręki argumenty, wreszcie aby zemścić się na rządzie amerykańskim za odmowę poparcia dla »niemieckiego pokoju« kompromisowego i za dostarczanie sprzymierzonym samolotów najnowszych typów.

Dziennik przypuszcza, że sprawa ta może jeszcze pociągnąć za sobą doniosłe konsekwencje dyplomatyczne.

# POJEDYNKI LOTNICZE NA ZACHODZIE

## Statki neutralne pod bombami

**Londyn** 1. 4. (Rador) Eskadry angielskie przepędziły w niedzielę rano kilka samolotów niemieckich, które ukazały się nad wyspami Szetlandzkimi. Był to 21-szy nalot niemiecki na Szetlandy.

Również nad Orkadami artylerja przeciwlotnicza przepędziła jeden samolot niemiecki.

Jednocześnie donoszą, że jeden z samolotów brytyjskich zestrzelił podczas patrolowania nad Morzem Północnym bombowiec niemiecki typu Dornier.

Dwa samoloty angielskie patrolowały w pobliżu wschodnich wybrzeży Anglii na wysokości 5000 m, gdy o 300 m. niżej ukazał się nagle niemiecki bombowiec. Pilot angielski natychmiast zaatakował i oddał do Dorniera dwie serie z karabinu maszynowego. Lotnik niemiecki natychmiast zaczął spadać, lecz nad powierzchnią morza wyprostował samolot. Z jego prawego motoru jednak wydobywał się czarny dym, przyczem odłamało się również skrzydło i aparat runął w fale morskie.

Z Belgji i Holandji donoszą znowu o bombardowaniu belgijskich i holenderskich statków rybackich przez samoloty niemieckie. Dwa statki holenderskie obrzucone zostały bezskutecznie bombami, statek belgijski ostrzelany został z karabinu maszynowego.

**Paryż** 1. 4. (Rador) Potwierdza się to wiadomość, że liczne samoloty niemieckie zaatakowały na Morzu Północnym francuski okręt wojenny.

Samoloty nieprzyjacielskie zostały przepędzone przez francuską eskadrę patrolową, która ukazała się na miejscu walki.

# Opinia Francji

## o mowie Mołotowa

PARYŻ, 1/IV (Rador). Prasa francuska komentuje żywo mowę Mołotowa.

»Excelsior« pisze, iż cały świat wie już, jaką wagę należy przywiązywać do oświadczeń Mołotowa o neutralności Sowietów.

»L'Epoque« twierdzi, że Niemcy nie mogą być bynajmniej zadowoleni z mowy Mołotowa. Właściwe bowiem stanowisko Sowietów widoczne będzie dopiero wówczas, gdy obie strony walczące zewrą się w walce na śmierć i życie.

»Figaro« wyciąga z mowy Mołotowa wniosek, że w tajnym planie sowiecko-niemieckim leży utrzymanie dwuznacznej sytuacji wojennej, by trwała ona jak najdłużej w obecnym stanie bezczynności.

# 4000 samolotów miesięcznie będzie produkowała Ameryka

**Londyn** 1. 4. (Reuter) Dziennik »Sunday Dispatch« donosi z Nowego Jorku, że dotąd aljanci zakupili w fabrykach amerykańskich około 3500 nowoczesnych samolotów, za sumę około 50 miljonów funtów szterlingów.

Około 2300 z tych samolotów stanowią aparaty myśliwskie.

W amerykańskich kołach przemysłowych sądzą, że do końca 1940 r. wysokość zamówień aljanckich w przemyśle lotniczym dojdzie do olbrzymiej sumy miljarda dolarów.

**Nowy Jork** 1. 4. (Rador) Dziennik »New York Herald Tribune« pisze, że decyzja rządu amerykańskiego oddania do dyspozycji Francji i Anglji najnowszych typów samolotów amerykańskich i olbrzymie zakupy samolotów w Ameryce przez mocarstwa sprzymierzone dokonywują po prostu przewrotu w amerykańskim przemyśle lotniczym. Już bowiem w dniu 1 czerwca fabryki amerykańskie będą mogły produkować miesięcznie 2 tysiące samolotów, a produkcja ta podniesie się wkrótce potym do 4 tysięcy samolotów miesięcznie.

Decyzja rządu amerykańskiego otwiera aljantom szeroko bramy amerykańskich fabryk lotniczych dla czynienia w nich nieograniczonych zakupów.

# Protest rządu norweskiego

## w Berlinie

OSLO, 1/IV (Rador). Rząd norweski założył w Berlinie protest przeciw storpedowaniu przez niemiecką łódź podwodną w dniu 15 lutego b. r. u wybrzeży Irlandji statku norweskiego »Steinstad« o pojemności 2476 ton. Statek płynął z ładunkiem chromu z Turcji do Norwegji.

Załoga statku norweskiego pozostawiona została przez załogę łodzi podwodnej na łasce fal. Jedna z barek ratunkowych wywróciła się wraz z 12 marynarzami, którzy utonęli. Z drugiej łodzi ratunkowej burzliwe fale zmyły kapitana statku. Reszta załogi w liczbie 11 ludzi uratowana została dopiero po 127 godzinach błąkania się o chłodzie i głodzie po morzu.

# Ciężko chorych jeńców

## przywieźli do Warszawy

Do Warszawy przybyły pociągi z jeńcami polskimi niezdolnymi do pracy. Wielu z nich musiano natychmiast umieścić w szpitalach. Są oni przeważnie chorzy na żołądek.

Duży procent jest również chorych umysłowo.

# Masowe aresztowania

## w Małopolsce Wschodniej

»Wieści Polskie« donoszą, że w Samborze wykryto tajną stację krótkofalową, która znajdowała się w kwiaciarni na rynku. W związku z tym zaaresztowano w Samborze 19 urzędników pocztowych.

W Borysławiu przeprowadzono masowe aresztowania robotników w związku z przygotowaną akcją dywersyjną.

Na terenie Lwowa aresztowania przybrały znowu wielkie rozmiary. Wielu aresztowanych umieszczono w celkach oświetlonych niezwykle silnym światłem, tak, iż wzrok ludzki nie jest w stanie znieść tej męczarni.

# Od dziś

## podatek dla nieżonatych

Z dniem 1 kwietnia wszedł w Rumunji w życie podatek, płacony przez nieżonatych mężczyzn.

Opodatkowaniu podlegają mężczyźni, kawalerzy, rozwodnicy i wdowcy bezdzietni, którzy ukończyli 25 lat.

Podatek wynosić będzie od 2 do 15 proc. zależnie od wysokości zarobku i kategorii.

Podatek ten zostanie zmniejszony o 15 proc. tym podatnikom, którzy w ciągu roku 1939 byli zmobilizowani co najmniej przez 45 dni.

# Sympatyczna Wieczornica Harcerska

W ubiegłą niedzielę, staraniem bukaresztańskiego Koła Przyjaciół Harcerstwa, odbyła się w Domu Polskim Herbatka Harcerska z Ogniskiem.

Licznie zebrani goście (około 60 osób) przyjęli żywo wesoły i urozmaicony program wykonany przez naszych harcerzy, biorąc ochoczo udział w grach i zabawach harcerskich.

Dochód z tej udanej imprezy przeznaczony został w całości na obóz letni dla Hufca.

SAMOCHÓD »FIAT« 1500 w dobrym stanie sprzedam tanio. Zgłoszenia »Hotel Majestic« Portier.

GABINET KOSMETYKI
LEKARSKIEJ
D-rowej Rozalji MIGDAL
USUWANIE RADYKALNE ZBYTECZNEGO UWŁOSIENIA PRZY POMOCY DJATERMJI
CHOROBY WŁOSÓW
NOWOCZESNE ZABIEGI
KOSMETYCZNE
Bulevar Elisabeta 1 A, I piętro
Tel. 3-[illegible]
Można zamawiać [illegible]

Tip. Vremea Bucuresti
Redactor respons.: KAZIMIERZ DAWRAN

---

Rok X
Bucuresti-Bukareszt, środa 3 kwietnia 1940
Nr. 539 (78)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i Administracja:
Bucuresti,
str. Academiei 2. Tel. 5-36-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunji — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunji:
3 lei
Do nabycia także:
na Węgrzech, w Bułgarii, w Italji, we Francji, w Jugosławji

## PUNKT ZWROTNY

Mowa p. Mołotowa raz jeszcze wysuwa przed państwami sprzymierzonymi całość zagadnienia sowieckiego. Ostatnie obrady Najwyższej Rady Wojennej w Londynie wykazywały, że stosunek do państw neutralnych, a więc i do Rosji sowieckiej był tam szczególnie uważnie badany. Ogólne wypadki międzynarodowe i rozwój wojny nakazują bowiem coraz natarczywiej wyjaśnienie sytuacji na wschodzie, przez rozstrzygnięcie pytania, ku czemu Rosja zmierza, jak daleko związana z Rzeszą niemiecką i czy można traktować ją istotnie za neutralną. Bez wyjaśnienia tych wszystkich kwestyj trudno by było by ustalić metodę prowadzenia wojny. Uznanie Rosji sowieckiej za wspólnika Niemiec i wyciągnięcie z tego wszystkich konsekwencyj musiało by spowodować wojnę na [illegible] niż te, na których toczy się ona obecnie, gdy »neutralność« Rosji jest urzędowo uznawana.

Każdy rozumie doniosłość tych wszystkich zagadnień, i każdy pojmuje powagę decyzyj, jakie w związku z tym sprzymierzeni musieli by podjąć. Każda decyzja nie była by zresztą pozbawiona ryzyka i niebezpieczeństwa. Największym wszakże ryzykiem dla przebiegu wojny, było by, w mniemaniu opinii państw sprzymierzonych, pozostawienie stosunków z Sowietami w stanie zamglonym i dwuznacznym, który uniemożliwiał by podjęcie właściwej decyzji dla wytknięcia ostatecznego planu wojny. Tym tłumaczą się głosy prasy francuskiej i angielskiej, domagające się wyjaśnienia w tym, czy w innym kierunku stosunków ze Związkiem Sowieckim.

Jak wiadomo, gdy przed rokiem zarysowała się otwarta już groźba wojny w Europie, Anglja i Francja rozpoczęły rokowania z Sowietami, które wówczas zajmowały wybitnie antyniemieckie stanowisko, by skłonić je do wspólnego wystąpienia przeciw napastnikowi. Rokowania wlokły się długie tygodnie. Moskwa w propagandzie swej nadal występowała wrogo Berlinowi, demonstrując swe »przyjazne« uczucia dla Polski, ale jednocześnie, jak już się okazuje, od maja rokowała z Niemcami.

Pertraktacje z Anglją i Francją nie udawały się, gdyż Rosja sowiecka nie tyle myślała o bezinteresownej walce z napastnikiem, co o korzyściach, jakie mogła by z kryzysu międzynarodowego wyciągnąć. Krótko mówiąc, korzystając z zamieszania, chciała zawładnąć krajami bałtyckimi i uzyskać szereg korzyści terytorjalnych. Żądania te przekraczały zasady Anglji i Francji, lecz nie Niemców. Wobec tego, że Anglja odmówiła ze względów zasadniczych [illegible] niepodległości szeregu narodów, a Niemcy je przyjęli, gdyż nie [illegible], Związek Sowiecki związał się z Rzeszą, nie pozwalając jej jednak wciągnąć do wojny.

Dzięki wsparciu ze strony Rosji sowieckiej mogły Niemcy zakończyć w szybkim tempie kampanię w Polsce, zlikwidować swój front wschodni, a ponadto, uzyskując bezpośredni kontakt z Sowietami, otrzymać dostęp do surowców rosyjskich, co pozwala im osłabić częściowo skutki blokady, zastosowanej przeciw nim przez Anglję i Francję.

Umowa gospodarcza niemiecko-sowiecka stała się jednym z narzędzi walki w planie wojennym Rzeszy. Gdy by nie było żadnych innych faktów w polityce sowieckiej, jak na przykład agresji przeciw Finlandji, już sam fakt istnienia tej umowy między Berlinem a Moskwą, zmusił by sprzymierzonych do zastanowienia się, czy istotnie Sowiety, które razem z Niemcami zaatakowały Polskę, są państwem »neutralnym« i czy blokada przeciw Niemcom może być skuteczna w skutkach, gdy na wschodzie Niemcy mają otwartą bramę do Rosji sowieckiej?

(Dokończenie obok)

# Polska zgodnie z Ameryką

## stwierdza fałsz niemieckiej „Białej Księgi"

Paryż, 2 IV. (Rador) Agencja PAT podaje:

W związku z »Białą Księgą«, ogłoszoną ostatnio przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych, a która zawiera dokumenty rzekomo znalezione w Warszawie, miarodajne koła polskie oświadczają, że już pobieżne zbadanie rzekomych »dokumentów« wystarcza do stwierdzenia, że są one sfałszowane.

Jednocześnie Ambasador R. P. w Waszyngtonie ogłosił oświadczenie, że przypisywanie mu w »Białej Księdze« autorstwa jakichś raportów jest zwykłym fałszem.

# PROTEST RZĄDU POLSKIEGO

## przeciw konfiskatom sowieckim

Paryż, 2/IV (Rador) Agencja PAT podaje:

Polski Charge d'Affaires w Paryżu złożył w Francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych protest Rządu Polskiego przeciw konfiskacie przez władze sowieckie przedmiotów posiadających wartość artystyczną, lub historyczną należących do Państwa Polskiego, lub do obywateli polskich.

Rząd Polski zastrzega sobie prawo żądania w odpowiednim momencie odszkodowania i ostrzega rządy i obywateli trzecich państw przed usiłowaniami sowieckimi sprzedania za granicą skonfiskowanych nielegalnie przedmiotów, zwracając przytym uwagę, że taka sprzedaż nie da kupującym żadnych praw do nabytych przedmiotów.

# Sojusznicy zaostrzą wojnę lotniczą

## nowe środki blokady jeszcze trzymane w tajemnicy

**Londyn** 2. 4. Koła dyplomatyczne oświadczają, iż inicjatywa wojenna już obecnie wymknęła się z rąk Niemcom i polityka blokady wejdzie w nową fazę.

Ponieważ w pierścieniu blokady istniały liczne luki, zapadły decyzje rządu francuskiego i brytyjskiego o stosowaniu nowych ograniczeń. Polityka ta pociągnie za sobą w sposób nieunikniony pewne odstępstwa od tradycyjnej formuły dotyczącej spraw stron walczących.

Pewne postanowienia rady najwyższej sojuszniczej będą niezwłocznie wykonane, inne będą wykonywane stopniowo, w szczególności te, które dotyczą Bałkanów, ponieważ zależy na tym, aby zbrojenia tureckie osiągnęły swe maximum zanim będą zastosowane zarządzenia bardziej radykalne.

Celem sojuszników jest pozostawienie Niemcom jednego wyjścia.

Sojusznicy przewidują, iż Niemcy będą próbowały zaatakować przez wzmożenie działalności lotniczej i łodzi podwodnych, ale sojusznicy są gotowi do przyjęcia tej ewentualności.

W tychże kołach podkreślają, iż przemówienie Mołotowa wskazuje na zakłopotanie Sowietów wobec wojny. Przemówienie Mołotowa nie wskazuje wprawdzie na gorące uczucia sowieckie wobec Niemiec, ale w niczym nie zmienia decyzji sojuszników, którzy postanowili przeszkodzić Sowietom w zaopatrywaniu Niemiec.

Inne państwa neutralne będą traktowane zależnie od stosunku ich do Niemiec. W ten sposób zostanie postawiona sprawa Włoch.

**Londyn** 2. 4. (Rador) Dzięki uzyskanym w kołach miarodajnych informacjom dziennik »Yorkshire Post«, organ ministra Edena, podaje następujące wytyczne przyszłej polityki sprzymierzonych:

1) odcięcie Niemiec od dowozu szwedzkich rud.

2) sprowokowanie Niemiec do bitwy morskiej o wyjście z Bałtyku.

3) wzmocnienie działań lotnictwa.

4) zwalczanie niemieckiej akcji dyplomatycznej na półwyspie Skandynawskim i w południowo - wschodniej Europie.

# Dokoła Morza Czarnego

**Londyn** 2. 4. (Rador) W związku z wiadomościami niektórych dzienników poniedziałkowych w sprawie zacieśnienia przez sprzymierzonych blokady przeciw Rzeszy, redaktor dyplomatyczny agencji Reutera zaznacza, że można z całą stanowczością odrzucić przypuszczenie, jako by aljanci dążyli do tego celu drogą pogwałcenia wód neutralnych, lub na jakiejś innej drodze nielegalnej, sprzecznej z prawem międzynarodowym.

Możliwe jest, iż już obecnie brane są pod uwagę wszelkie możliwe środki celem zacieśnienia blokady, jednak środki te trzymane są na razie w zupełnej tajemnicy i znane są tylko rządowi angielskiemu, rządowi francuskiemu i Najwyższej Radzie Wojennej.

Należy przeto zaniechać wyciągania z góry jakichkolwiek szczegółowych wniosków z przemówienia premiera Chamberlaina, jakie wygłosi dziś, we wtorek.

Z drugiej strony z miarodajnych kół angielskich donoszą, że wiadomości o zwróceniu się do Turcji o przejazd aljanckich okrętów wojennych przez Dardanele celem rozciągnięcia blokady również na wody południowo - wschodniej Europy nie odpowiadają prawdzie.

Koła miarodajne przypominają, że w myśl układu z Montreux, w razie wojny, w której Turcja zachowuje swą neutralność, żaden okręt wojenny nie może przejść przez cieśninę Dardanelską. Zatym przepuszczenie obecnie aljanckich okrętów wojennych przez Dardanele stanowiłoby akt sprzeczny z postanowieniami układu w Montreux.

Gen. Zając wśród lotników angielskich

Komendant polskich sił lotniczych gen. Zając w wizycie u lotników angielskich. Pierwszy od prawej: Komandor R. D. Oxland obok gen. Zając.

P. Winston Churchill, znakomity lord admiralicji brytyjskiej, oświadczył ostatnio, że Anglia nie chce [illegible] wojować z Rosją sowiecką, pod warunkiem, by Rosja nie wrosła na stałe w zakusy imperjalistyczne. Również na Francji i w Anglii wywodzą, że lepiej mieć do czynienia z jednym przeciwnikiem, niż z dwoma. Lecz na to odpowiadają inni, że nie można wojny prowadzić szczęśliwie, gdy zwalcza się tylko jednego przeciwnika, a nie widzi drugiego.

Dyskusja na ten temat, jaka toczy się w prasie angielskiej i francuskiej, będzie musiała być rozstrzygnięta w ten, lub w inny sposób przez [illegible] postawienie sprawy. Zerwane rokowania z Moskwą dostarczyły pod tym względem Anglikom i Francuzom szeregu pouczających doświadczeń.

Mowa p. Mołotowa wskazuje zresztą wyraźnie, że Rosja sowiecka nie ma zamiaru [illegible] »imperjalistów angielsko - francuskich« w wojnie z [illegible] Anglji i Francji [illegible] jak podają w Berlinie. W polskiej Białej Księdze czytaliśmy, że gdy po wybuchu wojny Polska zwróciła się do Rosji, zresztą na życzenie ambasadora sowieckiego, o dostarczenie jej surowców i broni p. Mołotow odmówił sprzedaży tych materiałów, mówiąc, że »Polska to taka dla nas Anglja«.

Takie postawienie sprawy, jak i szereg innych faktów i doświadczeń z roku ostatniego zmuszają sprzymierzonych do zastanowienia się czy Rosja sowiecka jest w istocie neutralna i w jakim stopniu?

Od tego, jak wypadnie odpowiedź na to pytanie, zależeć będzie ostateczny plan wszelkiej akcji wojennej.

# Żółte opaski

## dla Polaków w Niemczech

TELCA-PRESS donosi z Zurichu, że według nadeszłych tam wiadomości, niemiecki »Dziennik Urzędowy« ogłosił rozporządzenie szefa Gestapo Himmlera, według którego wszyscy Polacy i wszystkie Polki w Niemczech (a zatym i na terenach »przyłączonych do Rzeszy« — przyp. Red.) obowiązani są do noszenia specjalnych odznak o wymiarach 5 cm. kwadr., koloru żółtego z fioletową obwódką, a litera »P« pośrodku.

W razie niestosowania się do rozporządzenia winni karani będą grzywną w wysokości 150 marek.

# Skrzydła angielskie znowu nad Niemcami

**Londyn**, 2/IV (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w nocy na poniedziałek samoloty angielskie latały ponownie nad terytorium Niemiec.

Wszystkie aparaty wróciły szczęśliwie do swych baz.

**Bruksela**, 2/IV (Rador) Dziennik »La Nation Belge« donosi, że w poniedziałek po południu jeden z angielskich samolotów wylądował na terytorium Belgii w odległości 10 km. od granicy francuskiej.

Zauważywszy swą pomyłkę, lotnik angielski spytał przypadkowych świadków [illegible] o kierunek, w jakim znajduje się granica francuska, zanotował go i szybko odleciał.

# Rzymskie echa

## decyzji sprzymierzonych

**Rzym**, 2/IV. Uwaga rządu faszystowskiego jest koncentrowana na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie gdzie Włochy według opinii kół dobrze poinformowanych, nie będą tolerowały żadnego naruszenia obecnego status quo lub równowagi sił. W związku z tym wszelkie obawy [illegible] rozwój stosunków pomiędzy sojusznikami a Turcją.

W tychże kołach nie ukrywają, iż wysłanie okrętów sojuszniczych na Czarne Morze wywołałoby na porządek dzienny, o ile chodzi o Włochy, sprawę obecny ich żeglugi i Włochy musiałyby wysłać swe okręty wojenne na te same obszary.

Dodają, iż Włochy byłyby upoważnione do działania w ten sposób z punktu widzenia prawnego [illegible] układu w Montreux, [illegible].

## Powołanie marynarzy

**Rzym** 2. 4. (Rador) Wczoraj ogłoszony został komunikat o natychmiastowym powołaniu do służby 10 roczników rezerwy marynarki wojennej, celem doszkolenia.

Ponadto wszystkie motorowe barki rybackie otrzymały polecenie natychmiastowego powrotu do portów macierzystych.

# Sowiety stworzyły republikę „fińsko-karelską"

**Moskwa** 1. 4. (Rador) Najwyższy sowiet uchwalił stworzyć nową republikę, dwunastą z rzędu, w łonie Unii Sowieckiej. Ma to być republika karelsko - fińska złożona z byłej autonomicznej republiki Karelskiej i terenów, odstąpionych obecnie od Finlandji.

Uchwalony projekt ustawy wymaga zmiany całej konstytucji sowieckiej, aby można w niej było wnieść [illegible] nowej republiki. Uchwalono również przeprowadzić w tej nowej republice wybory do najwyższego sowietu, aby mogła ona wysłać [illegible] jak najrychlej swoich przedstawicieli.

Ostatnie depesze na str. 4

## Zatrute strzały

Copyright by »Kurier Polski«

# Reżyserzy strachu

»Propagandą faktyczną« nazwano propagandę prowadzoną inscenizowaniem faktów, a nie słowami. Inscenizowanie faktów przedstawia ogromne pole dla oddziaływania na psychikę zbiorową mas. Można małymi, realnie nie wiele znaczącymi, ale znamiennymi faktami, działaniami lub aktami wzmocnić lub osłabić wolę zbiorową mas, podnieść samopoczucie społeczne lub je obniżyć.

Propaganda niemiecka do tego działu propagandy przywiązuje bardzo wielkie znaczenie. Wiele aktów z zakresu polityki wojskowej, gospodarczej, dyplomatycznej podejmowanych jest ściśle ze względów propagandowych.

Niektóre akty dyplomacji niemieckiej wobec Italii mają na oku tylko cele propagandowe. Chodzi tu o utrzymanie pozorów, że oś Rzym - Berlin gra w dalszym ciągu, że stanowić może dla Niemiec [illegible].

Tak samo relacja Berlina do Moskwy jest punktem wyjścia wielkiej kampanii propagandowej, mającej wykazać, że Niemcy tworzą z Rosją potężny jednolity blok rozciągający się od [illegible] po Pacyfik i że blok taki jest w pełni samowystarczalny i niezwyciężony. Wizyty w Moskwie przedstawicieli Trzeciej Rzeszy, różnego rodzaju umowy i deklaracje mają nadać porozumieniu z Moskwą charakter o wiele szerszy, niż jest w rzeczywistości, po to, by to odpowiednio użytkować dla różnych celów na arenie propagandowej.

Nie tylko na platformie dyplomatycznej, ale i na płaszczyźnie działań wojskowych Niemcy ogromną wagę przywiązują do efektów propagandowych. Poprostu [illegible] sposób i charakter działań wojennych podyktowane są względami propagandowymi.

Dziś już nie ulega wątpliwości, że uderzenie niemieckie na Polskę było programowo przygotowane, jako pokaz siły »Blitzkrieg« — pomimo ogromnych strat, jakie to pociągnęło — głównie dlatego, ponieważ miało na celu osiągnięcie pewnych efektów propagandowo - politycznych. Niemcom chodziło o to, by bez względu na koszta zająć teren polski w ciągu kilkunastu dni, po to aby móc po tym [illegible]

W przededniu [illegible] siłę [illegible] przeciwstawić [illegible] lotnictwa, które może wywołać ogromne spustoszenia w centrach miejskich.

W pierwszym okresie [illegible] polskiej [illegible] i polskiej armii, aby w ten sposób podważyć w państwach alianckich wiarę w wojskowość polską, w jego wartość moralną i państwową, wpoić na Zachodzie przekonanie, że Polska jest niezdolna do samodzielnego życia i że Polska nie warta walczyć.

Te cele propagandowe nie zostały przez Niemcy osiągnięte — i kampania w Polsce nie dała im spodziewanych rezultatów na Zachodzie. W gruncie rzeczy [illegible] pozycję Niemiec na Zachodzie, gdyż dała to aliantom czas na spokojne przeprowadzenie mobilizacji i dozbrojenie i nadała wojnie długotrwały charakter ekonomiczny, który i tak [illegible] wyniku.

Taka i metoda wojny »ostrożnej« obrana przez Niemcy w wojnie na Zachodzie nie wolna jest od celów propagandowych. Ograniczając się do defensywy na linii Zygfryda, w szczególności [illegible] linię francuską, Niemcy [illegible] na terenie Francji pewne efekty propagandowe. [illegible] Francji, osłabić jej energię i wysiłek wojenny.

Wykluczając swoje metody, wojnę bez działań wojennych, Niemcy chcą dziś efekty osiągnąć na froncie wojny psychologicznej, przez zmęczenie nerwowe społeczeństwa, wyczerpanie psychiczne, przez bezczynne stanie napięcia niedołężnego do wytrwania, przez podsycanie fermentów socjalnych i antagonizmów partyjno - klasowych.

Cele propagandowe wystąpiły także silnie na jaw w zainscenizowanym przez Niemcy pokoju finlandzko - rosyjskim, który doszedł do skutku przy mediacji niemieckiej i pod presją dyplomacji niemieckiej. Z punktu widzenia realnego układu sił pokój finlandzko - rosyjski przedstawiał dla Niemiec rzeczy mniejszą [illegible], gdyż wzmacniał Sowietom ręce i uniezależniał je od polityki niemieckiej. Sowiety po pokoju finlandzkim mogą ale nie muszą Niemcom pomagać, przy czym mogą się z Niemcami targować, a nawet wszystko może stanąć do targu.

Realno - politycznie Sowiety nie mają żadnego interesu we wzmocnieniu Niemiec. Sowietom mogłoby ewentualnie zależeć na tym, by Niemcy nie były rozgromione całkowicie i by nie nastąpiło to w bardzo krótkim okresie czasu, ale nie może im zależeć w żadnym razie na zwycięstwie Niemiec. Pokój na północy zwalnia Sowiety ze związku zależności od Niemiec i automatycznie przekreśla wszystkie plany na organizowanie Wschodu [illegible], których Niemcy długi czas się układały.

Jeśli mimo to Niemcy zainscenizowali pokój finlandzki, to uczynili to prawie wszystkim ze względów propagandowych. Chodziło o osiągnięcie wielkich efektów w wojnie psychologicznej. Niemcy chcieli wykazać społeczeństwom alianckim ich zupełną bezsilność, ich impotencję, ich brak woli i zdecydowania. »Patrzajcie, jak wyglądają ci, którzy zawierzają opiece aliantów. Po Czechosłowacji Polska, a po Polsce Finlandia«.

Ostatnia »propaganda faktyczna« oparta na inscenizowaniu pokoju finlandzkiego dała Niemcom przez krótki czas bardzo duże efekty, tym więcej że szła ona w parze z ofensywą pokojową, równocześnie, ze spotkaniem na Brennerze z pogłoskami o nowym trójkącie Rzym - Berlin - Moskwa, który miał podzielić Europę na sfery wpływów pomiędzy te trzy mocarstwa.

Istotnie państwa alianckie znalazły się wówczas na zakręcie. Wywołało to w życiu wewnętrznym tych państw pewien ferment i niezadowolenie z dotychczasowych metod wojennych, ale efekty tego były zgoła inne, niż spodziewali się Niemcy. Państwa alianckie wyszły z tego wzmocnione, nabrały przekonania że trzeba metody wojenne zmienić i prowadzić wojnę z jeszcze większą energią i wysiłkiem, z jeszcze większą zaciętością.

»Propaganda faktyczna« ma bardzo wielkie znaczenie w odniesieniu do państw neutralnych na Zachodzie. Inscenizacja faktów spełnia tam swoją określoną rolę w wojnie psychologicznej. Incydenty graniczne, koncentracja wojsk, jakieś loty na pograniczu, mają na oku głównie cele psychologicznego oddziaływania na odnośne państwo, pod którego adresem stawia się określone żądania.

Na zasadzie wrażenia zaliczają t. zw. »ostrzeżenia terroru«, specjalnie stosowane na terenach okupacyjnych. Błędne jest mniemanie, jakoby terror na terenach okupacyjnych, jaki dokonywany był w czasie wojny światowej, albo w czasie wojny obecnej, wypływał z jakichś inklinacyj psychicznych i z jakiegoś umiłowania okrucieństwa.

Wręcz przeciwnie. Są te akty robione na zimno, mające określone cele propagandowo - polityczne, głównie cel oddziaływania na psychikę ludności ziem okupowanych lub państw neutralnych.

Jest to pojęcie strategia swoistego rodzaju, którą też słusznie nazwano strategią terroru.

**Gallus**

# PRZEGLĄD PRASY

## „Świstki papieru"

»Daily Telegraph« zamieszcza długi artykuł omawiający rozporządzenie Goeringa dotyczące sprowadzenia milionów Polaków na przymusowe roboty do Niemiec.

Autor artykułu Sir John Harris, sekretarz związku obrony autochtonów i walki z niewolnictwem zaznacza, że w roku 1926 — 36 państw włącznie Niemcy podpisało konwencję zdążającą do zupełnego usunięcia niewolnictwa w każdej jego formie. Z tej konwencji wynikły 3 następne konwencje o przymusowej pracy z roku 1930, konwencja o rekrutowaniu z 1936 i konwencja kontraktów z 1939 r.

Delegacja niemiecka podpisała konwencję z 1926 r., jako też konwencję o przymusowej pracy z 1930 r., ale której przyjęcie w całości bez zmian reprezentacja niemiecka [illegible] głosowała, a Niemcy ją ratyfikowały.

Autor cytuje paragrafy konwencyjne i piętnuje zarządzenie feldmarszałka Goeringa jako sprzeczne z podpisanym przez Niemcy zobowiązaniem.

Artykuł podkreśla, że sumienie każdego uczciwego człowieka stoi po stronie tych Polaków, którzy mają być zabrani ze swych siedzib i deportowani do nieznanego kraju i do nieznanych obowiązków.

Autor wyraża pogląd, że sprawa ta powinna się stać przedmiotem protestu krajów neutralnych, które wymienione konwencje podpisały, a mianowicie Stanów Zjednoczonych, kilku republik Południowej Ameryki, Włoch, krajów bałtyckich, skandynawskich i Danii.

## „Mobilizacja moralna"

»Osservatore Romano«, organ Watykanu, wystąpił świeżo z szeregiem [illegible] artykułów. Nawiązując do kazania, wygłoszonego przez Ojca św. w czasie Świąt Wielkanocnych, »Osservatore Romano« w artykule »Mobilizacja moralna« stwierdzał, że już w wiekach średnich »synody« kościelne zakazywały niszczenia żniw, podpalania domów, [illegible] i [illegible] w dni [illegible].

Nawiązując do kazania Papieża Piusa XII, który wystąpił przeciw [illegible] prawa w czasie obecnej wojny, »Osservatore Romano« wspomniał o wojnie, [illegible] »perswazji« i o pokoju, narzuconym a nie prawdziwym, o pokoju, który jest epilogiem gwałtu i utrwaleniem niesprawiedliwości. Zwraca także [illegible] pokój sowiecko-fiński.

»Przyczyna zła — pisał »Osservatore Romano« — leży w zapomnieniu Boga, z chwilą, gdy zastąpiono »międzynarodówką« — miłosierdzie, a pycha [illegible] — »podłość przebaczenia«. Lecz prawda [illegible], logiczna myśl narzuca się, prawda krystalizuje się, odpowiedzialność staje się jasna.

»Tam, gdzie będzie wola pokoju, wszędzie danego słowa gwarancja poszanowania prawa, tam będzie sprawiedliwość i pokój, tam będzie słowem sprawa.

»Pozostając obojętnym wobec tych zagadnień, przyjmuje się wielką odpowiedzialność. Obojętność nie oznacza neutralności, lecz braku sumienia. Gdyby brak sumienia wydźwignięty został na wyżyny instytucyj ludzkich, świat musiał by zadeklarować neutralność wobec sprawiedliwości i niesprawiedliwości, wobec dobra i zła«.

»Osservatore Romano« zwraca się z apelem do »solidarności moralnej«, w [illegible] Papieża i prezydenta Stanów Zjednoczonych«.

Omawiając zagadnienie możliwości współpracy Niemiec, Włoch i Sowietów, »Osservatore Romano« wywodzi, że współpraca niemiecko-sowiecka jest faktem historycznym. Organ Watykanu odrzuca wszelką myśl, jakoby Włochy miały by po prostu stanąć przy Sowietach. Pismo papieskie uważa takie przypuszczenie za [illegible]. Nie jest jego zdaniem rzeczą dziwną, że Rzym, wobec przeciągnięcia się sytuacji, która, jak widziała, miała trwać krótko, gdy okupacja Polski miała rozwiązać wszelkie trudności, stara się obecnie w obliczu [illegible] bolszewickiego przeciwstawić [illegible] Włochy. Niemcy nie chcą [illegible] z kartą sowiecką w ręku. Lecz »Osservatore Romano« nie przypuszcza, by Włochy, [illegible] nie walczące, będąc [illegible] swego poparcia, państwu antybolszewickie, [illegible] p. von Ribbentropa do podróży do Moskwy.

W artykule, poświęconym sprawom bałkańskim, »Osservatore Romano« przestrzega przed [illegible] gwarancji, których nikt nie żąda. Mogą one bowiem stać się pretekstem do wszelkich rywalizacyj międzynarodowych.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie

**S. Tawrower**

Porady od 9 do 11 i od 3 do 7

Ceny przystępne.

B-dul Carol 45

PROSZEK
„KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# „Polityczne bojówki" w fabrykach

## Robotnicy niemieccy poddani nowej organizacji

[illegible] Trzeciej Rzeszy, jako o tym [illegible] i ofiary, [illegible] — [illegible].

Dzisiaj [illegible] robotnicy [illegible] niemieckich [illegible].

Robotnik jest [illegible] z tym [illegible] i dlatego jest tak [illegible] w [illegible] znalazł by się [illegible] wyposażenie. [illegible] robotnika niemieckiego [illegible] prasy niemieckiej.

»Völkischer Beobachter«, nr. [illegible] zakładach przemysłowych.

Na terenach fabryk, [illegible] partia nar.-socjalistyczna [illegible] t. zw. »politische Stosstruppe« — bojówek politycznych, [illegible] z wybranych [illegible] bezwzględne posłuszeństwo Hitlerowi. [illegible] w [illegible] nowej organizacji.

Pozwolenia to podane przez »Völkischer Beobachter« [illegible] »Na wewnętrznym froncie Rzeszy — [illegible] robotników [illegible] wszystkim. [illegible] nar.-socjalizmowi. [illegible] w [illegible] najwyższe, może jeszcze później. Trzeba go uświadomić, że kwestii socjalnej nie [illegible] rozwiązać, że najpierw wojna, a potem dopiero sprawy socjalne. I właśnie przez »polityczne bojówki« (Stosstruppe) robotnik niemiecki musi [illegible] [illegible] aby [illegible] przyjęcia podobnej postawy. Każdy zakład pracy [illegible] — [illegible]. Zadanie to [illegible] bolszewizm.

Uważamy, że słowa te dla [illegible] czytelnika posiadają same dość wyraźną wymowę, by wymagały jeszcze dodatkowych komentarzy. Jedno jest pewne, że [illegible] »polityczne bojówki« [illegible] na [illegible] niemieckich [illegible].

30 dni KWIECIEŃ 1940

**3**

Ryszard
słowiański:
Władysława
ewangelicki:
Ryszard
grecko - katolicki:
[illegible]

**środa**

słońce
wschód 5,30
zachód 18,45

księżyc
ost. kw.

### 3 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1849. Zgon Juliusza Słowackiego w Paryżu.

Rok 1912. Wielka katastrofa największego ówcześnie okrętu Titanica.

Rok 1917. Kongres Związków S. [illegible] w Petersburgu uchwala 100 tys. [illegible] armii złożonej z wychodźctwa polskiego do walki o wolność Polski.

## Święcone w Piteşti

Staraniem Koła Lokalnego Pomocy i Opieki nad Uchodźtwem w Piteşti i w porozumieniu z miejscowym kierownictwem YMKI, oraz Kołem Kobiet, zorganizowano wspólne święcone dla uchodźców.

Uroczystość tę rozpoczęto tradycyjnym połamaniem »święconego« przez ks. kapelana Józefa Derdaka, który następnie przemówił w serdecznych słowach do uchodźców.

Następnie zabrał głos prezes Koła, zaznaczając, że pomni na nasze tradycje — powinniśmy ani na chwilę nie zapominać o tym, że Polsce trzeba silnych charakterów, że Polsce trzeba ludzi dzielnych i prawych.

Kierownik YMKI również zabrał głos zaznaczając, że tylko skoordynowana praca wszystkich organizacyj społecznych w pracy na uchodźtwie może dać dobre wyniki.

Imieniem Koła Kobiet przemówiła przewodnicząca, podkreślając konieczność zgodnego współżycia na uchodźtwie.

W sali pięknie udekorowanej przez członkinie Koła Kobiet panowała serdeczna atmosfera przepojona wspólną tęsknotą za Krajem i wspólną nadzieją.

PRAŁAT Piotr, ostatnio zamieszkały w [illegible], poszukuje na terenie Rumunii, Jugosławii i Węgier Tomaszewicza Juliana, jego żony Stanisławy i syna Bogdana, ostatnio zamieszkałych w Warszawie. Wiadomości proszę kierować na mój adres: Buzau, Casa Polska.

Ktokolwiek wiedziałby o losie Waldego BOTHA, kaprala 2 pułku [illegible] z [illegible], zaginionego w dniu 12 września ub. r. [illegible] oddziałem pod [illegible], proszony jest o wiadomość pod adresem: Bucureşti, str. Lutherana 26 — Bronisławicz (B. 5).

## Orędzie kardynała angielskiego do Polaków

Z okazji Wielkiejnocy angielski kardynał Hinsley wygłosił przez radio do narodu polskiego orędzie, wyrażając niezłomną wiarę w odbudowę państwa polskiego i odzyskanie wolności przez naród polski uciśniony dzisiaj przez dwóch wrogów.

Mówiąc o bezecnych gwałtach na narodzie polskim kardynał wyraził nadzieję, że bohaterskie walki Polaków przyczynią się do zwycięstwa prawa nad bezprawiem.

Orędzie zakończył kardynał Hinsley apelem do narodu polskiego, by pozostał nadal nieugiętym wobec tych, którzy nie mogą i nie potrafią zniszczyć duszy narodu.

## Los polskich dzwonów kościelnych

Dyktator gospodarczy Rzeszy Goering wydał rozporządzenie nakazujące zdejmowanie wszystkich dzwonów kościelnych i użycie ich na cele przemysłu zbrojeniowego. Jest rzeczą oczywistą, że rozporządzenie przeprowadzone będzie z całą bezwzględnością przede wszystkim na okupowanych ziemiach polskich.

## Wywłaszczanie Polaków pod okupacją litewską

Radio Rzym podało wiadomość DNB, iż rząd litewski wydał ustawę wywłaszczającą 25000 ha ziemi, należącej do właścicieli Polaków w okręgu wileńskim. Ziemia ta zostanie rozdana Litwinom.

# O POMOC Z AMERYKI

## Konferencje dyplomatyczne

Sekretarz stanu p. Cordell Hull odbył w Waszyngtonie rozmowę z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej Potockim w sprawie pomocy amerykańskiej dla ofiar wojny w Polsce.

W związku z tą rozmową p. Cordell Hull oświadczył na konferencji prasowej, że w sprawie pomocy dla Polski odbywają się także rozmowy w Londynie i Berlinie. W Londynie celem uzyskania od rządu brytyjskiego zezwolenia, by transporty amerykańskie, przeznaczone dla Polski, mogły przedostać się przez linię blokady, a w Berlinie, celem uzyskania upoważnienia dla reprezentantów amerykańskich, by mogli udać się do Polski dla nadzoru rozdziału [illegible] amerykańskich.

P. Cordell Hull dodał, że nad sprawą tą zastanawiał się również w rozmowie z przewodniczącym Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Normanem Daviesem oraz ambasadorem Wielkiej Brytanii Lordem Lothian.

## Zabiegi Polonii

Jak donosi prasa polska w Ameryce, do Komitetu Spraw Zagranicznych Izby reprezentantów, rozważającej projekty ustaw w sprawie udzielenia pomocy finansowej Polsce na prowadzenie akcji ratunkowej dla ofiar wojny, przybyła wielka delegacja Polonii Amerykańskiej z prezesem Związku Narodowego Polskiego i prezesem Rady Polonii Amerykańskiej Franciszkiem Świetlikiem na czele.

Ponadto w skład delegacji wchodzili: prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko Katolickiego Kanie, prezes Związku Sokołów dr. Starzyński, wydawca »Nowego Świata« w New Yorku [illegible], płk. dr. Fronczak, [illegible] członkowie Kongresu i liczni przedstawiciele polskich organizacyj. Cenzor Świetlik w przemówieniu swym zwrócił się do Komitetu o pomoc dla Polski, podkreślając, że dzisiejsze barbarzyńskie siły sprzysięgły się, by zniszczyć naród polski. Następnie cała delegacja wraz z jednym z gubernatorów Federal Reserve Bank p. Szymczakiem wzięła udział w konferencji z amerykańskim Czerwonym Krzyżem w sprawie pomocy dla Polski.

## Dla obrony wspólnych ideałów

Rada Narodowa Konfederacji Byłych Francuskich Kombatantów uchwaliła ostatnio rezolucję, w której czytamy między innymi:

»W chwili, kiedy na francuskiej ziemi odbudowuje się polska armia podobnie jak w roku 1914—18, by walczyć ramię przy ramieniu z francuską armią dla obrony wspólnych ideałów, Rada Narodowa Konfederacji Narodowej Byłych Francuskich Kombatantów [illegible] swą niezłomną wiarę w zwycięstwo, które ocali cywilizację, odbuduje Polskę Niepodległą — zapewnia bohaterski naród polski o swej niezłomnej przyjaźni«.

## „W jednym szeregu"

»Lwowska fala« w czasie swych występów w Rumunii śpiewała następującą piosenkę W. Budzyńskiego:

(Na nutę »Madelon«)

I.

Każdy z nich śpiewa, lecz na inny ton,
Jeden: »my darling«, drugi »Madelon«
A trzeci tylko [illegible], [illegible]
Lecz jednak rozumieją się bez słów
Gdy jeden wykrzyknie: »Karolina«
To drugi odpowie »Ach Nanette«
A trzeci też z radosną miną
Marę swą przypomina [illegible]
Lecz kiedy trąbka gra
Na alarm sygnał da
Rozumie każdy z nich
I już na zbiórkę gna:

Refren:

W jednym szeregu Jakób, Jean i Józef
Za nimi John, Charlie, Doug, Louis
Jak na zasadzie szeregu połączone
Z Lwowa — Londyn, a Warszawa - Paris

II.

A gdy po ciężkim [illegible]
Jakie z [illegible], [illegible]
Jean śpiewa piosnkę jak [illegible]
[illegible] kiedy [illegible] z [illegible]
A potem prawie, już na [illegible]
A [illegible] jak [illegible]
Tak [illegible]
Jak [illegible]
Tak, jak na [illegible]
Tak [illegible]
Tak pójdą, aż się [illegible]
I [illegible] świat.

Refren: J. w.

Tekst »Lwowskiej Fali«.

## Polskie kutry w akcji

Sześć polskich kutrów rybackich, które na początku wojny schroniły się w angielskich portach, przedostając się szczęśliwie przez pierścień czyhającej niemieckiej marynarki wojennej, przerobiono ostatnio na trawlery do wyławiania min.

Polskie kutry, jak donosi agencja Pat, będą współdziałały z jednostkami floty brytyjskiej.

Portem macierzystym tych kutrów jest Gdynia.

## Radio brytyjskie ostrzega

Radio brytyjskie w audycjach polskich ogłasza apel do słuchaczy, ostrzegający ich przed intrygami zdążającymi do podważenia zaufania Polaków do Aliantów.

Niemcy nadają na falach, na których Londyn-Paryż transmitują wiadomości po polsku i podają w imieniu tych rozgłośni kłamliwe wiadomości. Jak np. że Anglicy zbombardowali Berlin itp., żeby potem tę przez siebie zmyśloną wiadomość dementować w prasie i radio niemieckim, podając je jako dowód kłamliwości informacyj alianckich.

Radio brytyjskie kończy swój apel ostrzeżeniem:

»Pamiętajcie o tych sztuczkach, nie dajcie się zwieść i oszukać«.

**Obywatele polscy,**

posiadający wizy brazylijskie i argentyńskie i pragnący uzyskać prawo ulgowe do podróży, mogą się zgłaszać do

**Towarzystwa Żeglugi „ITALIA"**

**Bucureşti, Calea Victoriei 65**

Irena PUDŁOWSKA — 240 E. Hudson St. Toledo — Ohio U. S. A. poszukuje następujących znajomych: Wesnicki Kazimierz, Dymczyk Bronisław, Buczek Stanisław, Szpojankowski Stefan, Bekojewski Wacław, Adamkiewicz Tadeusz, Irydowski Jan, Pomorsk Józef, Podlewski Jan i Poska Józef.

LEKCJE ANGIELSKIEGO — metodą nowoczesną — tel. 274-[illegible] w porze obiadowej.

## Ogłoszenia

JĘZYKÓW francuskiego, niemieckiego i rumuńskiego, metodą uproszczoną, szybko nauczam. Oferty do Kuriera Polskiego pod »Profesor« lub telefon Nr 53817. Nauka w kompletach lub indywidualnie.

Por. Alojzego KUMORA, inż. kap. [illegible] poszukuje brat Piotr. [illegible] — Hungaria.

MIERZEJEWSKIEGO Wacława, podchor., zamieszkałego przed wojną w Ostrołęce, poszukuje brat Jan. Balaton[illegible] — Hungaria.

ZYGMUNT [illegible], [illegible] Lodzi, poszukuje Jana Zawiślana z Płatyni oraz wszystkich krewnych i znajomych.

DĄBROWSKI Leonard, [illegible], Jud. Dâmboviţa, Romania, poszukuje brata Piotra Dąbrowskiego, wachmistrza [illegible] z Łodzi.

WERKSZTEL Aron vel Adolf ur. w Warszawie, syn Chany i Szlomy-[illegible] poszukiwany przez brata, [illegible] Josef, [illegible] Cel Opieczyński dla B. Werkstein.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nakładzie wydawnictwa. Cena 30 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 33
i w księgarni Librarie [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 10

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. [illegible]
Redakcja [illegible] tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe [illegible] 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia [illegible]

# Kultura w niewoli

(Gdzie jest rękopis »Pana Tadeusza«)

Inwazja rosyjska i niemiecka zniszczyła nasz dorobek kulturalny, zebrany w muzeach, bibliotekach i zbiorach prywatnych. Mimo tego jednak, że wolna od [illegible] ziemi polskiej polska kultura trwa prawie 150 lat, zdobyte w czasie ostatniej inwazji w jesieni 1939 r. muzea i biblioteki [illegible] dzieł [illegible] zbiorów artystycznych i [illegible] ich twórców i [illegible] na przestrzeni życia kilku pokoleń polskich, w najbardziej ciężkich warunkach politycznych.

Ostatnio [illegible] rosyjskie »Izwiestija« [illegible] materiał informacyjny o [illegible] kultury polskiej [illegible] »Ossolineum« we Lwowie [illegible] — [illegible] Tarnowskiego, z rękopisem »Pana Tadeusza«. [illegible]

[illegible] nie bez [illegible] uświetnienia [illegible] i [illegible] wykazującej [illegible] Polski z ostatnich lat [illegible] Tadeusz Tomasz [illegible] bez [illegible].

[illegible] literatury [illegible] w [illegible] »Pana Tadeusza« [illegible] polskich [illegible] p. Tadeusz Tom [illegible].

W 1871 r. syn Adama Mickiewicza Władysław Mickiewicz [illegible] »Pana Tadeusza« [illegible] w Paryżu, w [illegible] gdzie została [illegible] jego [illegible].

»rękopis »Pana Tadeusza« przekazuję p. [illegible] Zaleskiemu. Jest to własnoręczny rękopis mego ojca [illegible] Podpis: Władysław Mickiewicz. Paryż, 6 października 1871 roku«.

List ten zachował się u hr. Tarnowskiego razem z rękopisem. Nikt w tym czasie nie wiedział, gdzie się znajduje oryginał rękopisu »Pana Tadeusza«. Wszelkie ślady po nim zaginęły. [illegible] hr. Tarnowski przekazał [illegible] »Ossolineum« [illegible] skrzynię z poleceniem [illegible] jej aż do [illegible]. Skrzynia stała w muzeum aż do czasu zajęcia Lwowa przez [illegible] i przejęcia »Ossolineum« pod zarząd [illegible].

Wówczas skrzynię otwarto [illegible] nowego dyrektora [illegible], pisarzy i dziennikarzy.

Razem z rękopisem »Pana Tadeusza« w skrzyni [illegible]

Na stole leżał wyjęty z szafy rękopis »Pana Tadeusza«. [illegible] Szukiewicz [illegible] oryginału [illegible].

Skromny, drobny, [illegible] charakter pisma, całej stronicy [illegible] tak jak by [illegible] — i [illegible] poprawek na marginesie [illegible].

»Ossolineum« — jedna z [illegible] [illegible].

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Juz odleciały na front pierwsze eskadry polskie

## Przemówienie Wodza Naczelnego do lotników

**PARYŻ, 2/IV.** Wyruszenie w bój pierwszej formacji odbudowującej się na ziemi francuskiej armii polskiej przemieniła uroczystość w obozie wojsk lotniczych, na którą przybył Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski w otoczeniu grupy oficerów polskich, szef misji wojskowej francuskiej gen. Denain i przedstawiciele miejscowych władz wojskowych i cywilnych francuskich.

Naczelny Wódz powitany francuskim marszem generalskim a następnie hymnami narodowemi Polski i Francji — przeszedł przed frontem kompanji honorowej ustawionych oddziałów, pozdrawiając je okrzykiem: «Czołem żołnierze».

Piękny był moment uroczystego podniesienia na maszt flag polskiej i francuskiej. Orkiestra odegrała hymny narodowe polski i francuski. Kompanja honorowa oraz [illegible] przed masztami warty honorowe sprezentowały broń.

Po krótkiej paradzie, w czasie której polskie oddziały lotnicze uformowały się do defilady, [illegible] oddziały te przedefilowały przy dźwiękach orkiestry przed Naczelnym Wodzem, wzbudzając powszechne uznanie doskonałą swą postawą.

Po defiladzie w jednym z hangarów odprawił ks. kapelan wojskowy cichą Mszę św. Po nabożeństwie odmówiono modlitwę za poległych, za Polskę i naród polski, za armię polską i jej Wodza Naczelnego.

Opuściwszy hangar Naczelny Wódz skierował się na lotnisko. Tam przed samolotami stały załogi lotników polskich i francuskich, odlatujących na front. Gen. Sikorski dokonał przeglądu tych załóg, poczym załogi oraz inne oddziały lotnicze ustawiły się w czworobok.

Naczelny Wódz zabrał głos i oświadczył m. in.:

«Lotnicy!

Prawo do niepodległego bytu było i jest w stosunkach międzynarodowych związane nierozłącznie z zagadnieniem siły. Dlatego to po przegranej kampanii wrześniowej czynię wszystko, co jest w ludzkiej mocy, ażeby odbudować polską siłę zbrojną. Wy reprezentujecie jedną z jej części najważniejszych — bo lotnictwo, które w wojnie minionej i nowoczesnej posiada znaczenie rozstrzygające.

Słuszna jest rzecz, że Wy pierwsi od[illegible] obecnie na front. Okryliście bowiem chwałą polskie siły powietrzne i potrafiliście odbudować najszybciej swą organizację. Wchodzicie wśród pierwszych na dobrze znaną naszemu żołnierzowi drogę walki orężnej. Jestem pewny, że zawiedzie Was ona do nowych tryumfów, pomnoży sławę naszego lotnictwa i da oczekiwane z drżeniem [illegible] bezwzględną przez cały naród zwycięstwo.

Niemcy zdają się dziś dążyć na przedłużenie wojny. Postępują tak z nieuchronnej konieczności, a nie z dobrej woli, albowiem przedłużanie się wojny zwraca się przeciw nim. Materjalna przewaga koalicji jest aż nadto widoczna. Stąd «inicjatywy pokojowe» podrzucane od pewnego czasu mocarstwom zachodnim. Ale zgoda na odbudowę karłowatego państewka w granicach dawnego «Księstwa Warszawskiego» jest dla każdego patrioty polskiego krwawą obelgą.

Niemcy liczą się tylko z bezczelną przemocą. To też nasi sprzymierzeńcy rozumieją, że uchybili by swym najwyższym obowiązkom, gdyby dopuścili do [illegible] Niemiec w Europie.

Wy, odlatując dzisiaj na front, idziecie tam nie tylko po to, by zapoznać się z jego warunkami tak różnemi od naszych.

Pamiętajcie, że gdy godzina decyzji wybije, podejmiecie bój, że będzie to walka w całym tego słowa znaczeniu — narodowa. Że walczyć będziecie o byt wspaniałego ludu polskiego.

Jako Wasz Wódz Naczelny jestem pewny, że nie zawiedziecie pokładanego w aWs zaufania i że bić się będziecie po bohatersku zgodnie z najpiękniejszemi tradycjami naszych wielkich przodków, oraz zgodnie z honorem [illegible] rycerza. Wy sami uczynicie wszystko, ażeby w najserdeczniejszym braterstwie broni z przymierzonymi armiami zdobyć polne, na[illegible] i lotnicze zwycięstwo. Dopiero takie zwycięstwo bowiem rozstrzygnie o pokoju powszechnym, sprawiedliwym i trwałym.

Nie żegnam się dzisiaj z Wami. Nadejdzie bowiem chwila, gdy «skadry» polskie jako samodzielna flota powietrzna staną obok pospołu z innymi wojskami pod mem dowództwem. Przybyłem tu, aby uścisnąć Waszą dłoń żołnierską i pozdrowić Was staropolskim zwyczajem:

Czołem Lotnicy!»

Skończywszy przemówienie Naczelny Wódz gen. Sikorski podszedł do lotników gotowych do odlotu, ściskając każdemu z nich dłoń, poczym tak samo pożegnał lotników francuskich. Następnie zaś do ekipy lotników polskich przystąpił francuski generał lotnictwa, wręczając im odznaki pilotów francuskich.

Naczelny Wódz i towarzyszące mu osoby, oraz szereg wybitnych osobistości francuskich z Prezydentem Izby Deputowanych p. Edwardem Herriotem na czele wzięli następnie udział w obiedzie żołnierskim.

Uroczystość w obozie lotników polskich zakończył start i odlot polskich jednostek lotniczych.

## Senat i Kongres amerykański przeciw niemieckiej „Białej Księdze"

**Waszyngton,** 2.IV (Rador) Podczas dyskusji nad sprawą traktatów handlowych w Senacie, podniesiona została w poniedziałek również sprawa «Białej Księgi» niemieckiej.

Senator demokratyczny Reynolds zażądał przesłuchania przez senacką komisję spraw zagranicznych ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu Bullitta w sprawie prawdziwości dokumentów zawartych w «Białej Księdze» i podsekretarza Sumnera Wellesa w sprawie jego rozmów w stolicach europejskich.

Ponadto senator Reynolds zażądał formalnego śledztwa senackiego w sprawie prawdziwości dokumentów, ogłoszonych w «Białej Księdze».

Należy podkreślić, że senator Reynolds jest wielkim zwolennikiem polityki odosobnienia Stanów Zjednoczonych, zwalczał ustawę o zniesieniu zakazu wywozu materiału wojennego i jest przywódcą tej grupy polityków amerykańskich, która walczy o utrzymanie Stanów Zjednoczonych zdala od wszelkiego konfliktu zbrojnego.

Również w Kongresie poseł Fish postawił wniosek o powołanie komitetu, złożonego z 5 posłów dla zbadania prawdziwości dokumentów, zawartych w «Białej Księdze» niemieckiej.

W kołach parlamentarnych uważają za mało prawdopodobne, by wniosek ten został przyjęty.

Dyskusja nad wnioskiem odbędzie się dziś, we wtorek.

## OCENA FRANCUSKA

«Le Journal» pisze, że chęć zrzucenia w «Białej Księdze» niemieckiej winy za wybuch wojny na Stany Zjednoczone jest po prostu śmieszna. Berlin ryzykował wojnę w marcu 1936, a przeprowadził ją w marcu 1938, ryzykował nową wojnę we wrześniu 1938 r., a przeprowadził ją w marcu i we wrześniu 1939 r. A przecież winien jest temu wszystkiemu prezydent Roosevelt!

«La Justice» pisze, że Niemcy tylko wówczas chwalili prezydenta Roosevelta, gdy podsekretarz Sumner Welles objeżdżał stolice Europy. Gdy wrócił do Ameryki i gdy na podstawie jego sprawozdania prezydent Roosevelt oświadczył, iż nie widzi w tej chwili możliwości zawarcia pokoju kompromisowego, a zatym, że nie zamierza bynajmniej poprzeć projektu «pokoju niemieckiego» — stał się w jednej chwili wrogiem Niemiec, na którym należało się zemścić.

Przecież rzekome dokumenty «Białej Księgi» znajdują się w rękach niemieckich od przeszło 6 miesięcy, a publikują je dopiero teraz, gdy prezydent Roosevelt oświadczył, że nie zamierza wystąpić na rzecz «pokoju niemieckiego».

Dziwny zbieg okoliczności — stwierdza dziennik.

«Populaire» twierdzi, że opublikowanie w «Białej Księdze» tylko dokumentów «amerykańskich» świadczy dostatecznie o celu publikacji: utrudnienie wyboru prezydenta Roosevelta i mobilizacja amerykańskich zwolenników odosobnienia.

## Finlandia prosi o pomoc Ligę Narodów

GENEWA, 2.IV (Rador). Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła nota rządu fińskiego z prośbą o udzielenie Finlandii pomocy, która stała się konieczną z chwilą zakończenia wojny.

Nota podkreśla, że na 550.000 mieszkańców ewakuowanych z oderwanych terenów 55% stanowią dzieci, a 30% kobiety.

Wskutek bombardowania 4.500 mieszkań zostało zniszczonych, a 50.000 ludzi znalazło się bez dachu nad głową.

Wreszcie nota podaje oficjalne dane strat wojennych fińskich, mianowicie 15.000 zabitych i 40.000 rannych (cyfry, podane przez p. Mołotowa były, jak wiadomo, znacznie podwyższone — przyp. Red.).

## Finowie budują nowe Viipuri

**Helsinki,** 2.IV (Rador) Zostało już postanowione, że nowe miasto Viipuri zbudowane zostanie na półwyspie Hariu, w pobliżu portu Viruhalahti.

W ciągu kwietnia zorganizowany zostanie w całym kraju «Dzień miasta Viipuri», w ciągu którego zbierane zostaną fundusze na wzniesienie nowego miasta.

### CZESI NA FRONCIE

LONDYN, 2.IV. Pierwszy kontyngent ochotników czeskich zwerbowany w Londynie, wyruszy wkrótce na front francuski.

Ochotnicy są włączeni do wojsk sojuszniczych.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATE

## Norwegia wobec zaostrzenia blokady

### nie porzuci ścisłej neutralności

**LONDYN, 2.IV** (Rador). Korespondent agencji Reutera w Oslo podaje wywiad, jaki uzyskał u ministra spraw zagranicznych Norwegii, p. Kohta.

Minister podkreślił, że w ostatniej mowie Churchilla nie zostało nic, co mogło by być uważane jako groźba pod adresem Norwegii. Przeciwnie, minister Churchill podkreślił, że Anglia nie dąży do rozszerzenia frontu wojny.

Zapytany przez korespondenta, czy Norwegia nie zamierza podjąć kroków obrony swego neutralnego handlu [illegible], minister odpowiedział, że [illegible] Norwegii z innymi państwami traktaty zapewniają jej [illegible]. Minister podkreślił jednak, że [illegible] Anglia [illegible]. Zapytany o oświadczenie Churchilla, niektóre kraje neutralne [illegible] przez jedną z państw wojujących do [illegible], minister odpowiedział, że [illegible] Norwegii z Niemcami [illegible] handlowy angielsko-norweski zezwala Norwegii na utrzymanie normalnego wywozu do wszystkich krajów, nie wyłączając Niemiec.

Wówczas korespondent agencji Reutera oświadczył:

— Anglia i Francja walczą nie tylko w obronie własnych interesów, ale i w obronie małych narodów. Dlatego wszystkie kraje neutralne, pomagające Niemcom, walczą przeciw swym własnym interesom.

W odpowiedzi minister Koht podkreślił, że Norwegia zdaje sobie dokładnie sprawę z różnic celów wojennych obu stron walczących. Lecz zasada neutralności [illegible] w takiej sytuacji. Norwegia jest neutralna i to jest wytyczną jej polityki. Tej zasady musi się trzymać w całym charakterze tego słowa.

OSLO, 2.IV (Rador). W dobrze poinformowanych kołach norweskich oświadczają, że wobec zaostrzenia blokady sprzymierzonych w stosunku do Niemiec, eksport rud szwedzkich do Rzeszy będzie musiał być skierowany przez port szwedzki nad Bałtykiem Lulea, [illegible] całego eksportu niemieckiego nie może być skierowany przez ten port.

Jeśli chodzi o port norweski Narwik, przez który szedł dotąd [illegible] cały eksport rud szwedzkich, to należy stwierdzić, że w porcie tym ładowano rudę nie tylko dla Niemiec, ale i dla Anglii.

Norwegia, w myśl zasad ścisłej neutralności, nie interesowała się nigdy przynależnością państwową statków, ładujących w porcie Narwik rudę szwedzką.

## Spór amerykansko-japoński o dwa rządy w Chinach

**WASZYNGTON,** 2.IV (Rador). W związku z utworzeniem przez Japończyków marjonetkowego rządu chińskiego w Nankinie, na którego czele postawili Wang Czing Weja, rząd amerykański [illegible] uznania tego rządu, podkreślając, że za prawowity rząd uważa w dalszym ciągu rząd Czang Kaj Szeka.

W sprawie tej sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył, że utworzenie rządu Wang Czing Weja uważać należy za próbę narzucenia przez Japonję jej woli przy pomocy siły zbrojnej, skierowaną przeciw [illegible] państwa i za próbę odmówienia wielkiego obszaru ziemi od reszty świata. Nowy rząd chiński jest pod wpływem obcego mocarstwa i jego właściwym zadaniem jest [illegible] Amerykanów i w ogóle innych państw praw międzynarodowych, z których korzystały dotąd tradycyjnie.

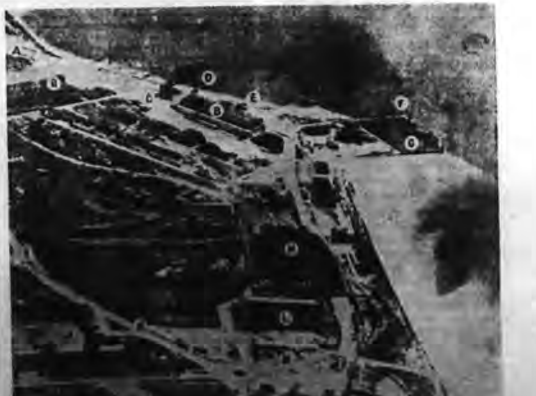

Zdjęcie przedstawia wyspę Sylt, zbombardowaną, jak donosiliśmy, przez samoloty angielskie. Na wyspie prócz bazy wojskowej lotniczej, znajdowały się liczne składy amunicji. — A) Stacje telegraficzne i stacje meteorologiczne; B) Hangar; C) Hydroplany; D) Dźwignia dla samolotów; E) Samoloty; F) Dźwigi; G) Port; H) Hangary reparacyjne; I) Maszyny zmotoryzowane; J) Koszarnia; K) Wieża; L) Garaże; M) Budynki w budowie.

Tiparul, «Vremea» [illegible]

Redaktor zespołu: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, czwartek 4 kwietnia 1940 Nr. 540 (79)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i Administracja:
BUCAREŞTI
str. Academiei 2. Tel. 5-56-35

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## CHWYT

Sprawa ostatniej Białej Księgi niemieckiej, zawierającej rzekome «dokumenty» «wzięte» z polskiego archiwum państwowego stała się bombą polityczno-propagandową chwili obecnej. Efekty tej «bomby» są już dziś wszakże inne, niż to pierwotnie przypuszczano, rzucając opinję światowej te sensacyjne «rewelacje», których autentyczność została zgodnie zaprzeczona zarówno przez koła oficjalne polskie, jak i amerykańskie.

Jaki mógł by bowiem być cel wydania «Księgi», której główną treścią jest wykazywanie, że jeszcze w przededniu wojny Ameryka zajmowała nie tylko nieprzychylne i stronnicze stanowisko wobec Rzeszy, ale wraz z Anglią i Francją zachęcała rzekomo Polskę do zdecydowanego oporu wobec żądań niemieckich? Jakieś pobudki wchodziły w grę przy rzucaniu oskarżenia, że prezydent Roosevelt, względnie jego ambasadorowie, przez rzekome namawianie Polski do nieustępliwości w sprawie Gdańska, stali się również autorami obecnej wojny?

Komentarze prasy niemieckiej dają tu odpowiedź co kimś wyraźną. Oto Stany Zjednoczone, oto prezydent Roosevelt, oto «największa plutokracja świata» w Ameryce ponosić [illegible] odpowiedzialność za wojnę.

Wydanie takiego aktu oskarżenia stało się zamierzone z różnych przyczyn. Po pierwsze, by przerzucić odpowiedzialność za wybuch wojny ze swoich barków na stronę przeciwną, po drugie, by z góry poddać w wątpliwość obiektywizm delegata prezydenta Roosevelta Sumnera Wellesa, który właśnie powrócił po objeździe państw europejskich do Stanów Zjednoczonych, po trzecie, by oddziałać w duchu niekorzystnym dla p. Roosevelta na przebieg wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych, które odbędą się w listopadzie tego roku.

Opinja amerykańska, która z właściwą sobie [illegible] uznaje zawsze manewry polityczne, uznała też wydanie Białej Księgi przede wszystkim jako niedopuszczalne mieszanie się w wewnętrzne sprawy Stanów Zjednoczonych i wpływanie czynników obcych na przebieg amerykańskiej kampanii wyborczej, czego żaden kraj tolerować nie może. Niemiecka «Biała Księga» z jej rzekomymi «dokumentami» ma po prostu spełnić rolę «afisza wyborczego», skierowanego przeciwko popularności p. Roosevelta.

Istotnie, Stany Zjednoczone wchodzą w okres wyborów, które zawsze w narodzie amerykańskim wywołują wrzenie bardzo silne. W tym roku ważąkie są względy na wojnę i na wyjątkowy autorytet p. Roosevelta, o którym nie wiadomo, czy wbrew dotychczasowej niepisanej tradycji zechce po raz trzeci kandydować, wybory mogą być szczególnie zacięte, a namiętność ich przekroczy granice Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Roosevelt zarysował się jako jeden z nielicznych współczesnych mężów stanu. Jego autorytet moralny jest bardzo wielki. Jego wystąpienia w obronie poszanowania prawa, oraz w obronie niepodległości małych narodów miały i mają znaczenie bardzo rozległe. Prezydent Roosevelt określił stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec wojny. Nie uznał też faktów dokonanych nie tylko w Polsce, ale i w Czecho-Słowacji.

Pokój fińsko-sowiecki nazwał pokojem narzuconym. Zaliczył wreszcie postawę Ameryki do akcji Watykanu.

Od tego, czy prezydent Roosevelt, względnie jego kandydat, panować będzie w Białym Domu w Waszyngtonie, zależeć będzie wiele w układzie sił międzynarodowych. Wybory amerykańskie będą miały również zapewne wpływ niemały na przebieg wojny i na charakter pokoju w Europie.

Prezydenta Roosevelta zwalcza kierunek izolacjonistów, którzy stoją na stanowisku zupełnego odosobnienia Ameryki i obojętności wobec wojny współczesnej. Kierunek ten wspierany jest przez elementy, sympatyzujące z Niemcami, i przez Niemców amerykańskich.

Prezydenta Roosevelta popierają nie tylko demokraci, ale również katolicy, emigranci polscy, skandynawscy i wszystkie czynniki sprzyjające sprzymierzonym.

Niemiecka Biała Księga miała się zatem stać argumentem w rękach wrogów prezydenta Roosevelta, miała być dowodem, że Stany Zjednoczone, kierowane przez prezydenta Roosevelta nie będą neutralne. Wydanie wszakże tego rodzaju dokumentów w chwili, gdy rozpoczyna się kampania wyborcza w Ameryce, uznano tam za chwyt propagandowy zbyt brutalny i zbyt przejrzysty, to też oburzenia i niesmaku żadnego innego wrażenia «wydawnictwo» to nie wywołało. Koła amerykańskie nie dają wiary ogłoszonym «rewelacjom», twierdząc, że tego rodzaju «dokumenty» przy współczesnej technice mogą być z łatwością podrabiane, przekręcane, a nawet fabrykowane.

W rezultacie Biała Księga stała się bronią w rękach nie tyle przeciwników p. Roosevelta, co jego zwolenników, którzy dowodzą obecnie, że prezydent Stanów Zjednoczonych nie może dziś opuścić swego stanowiska pod groźbami, wychodzącymi z zewnątrz.

Nie udało się też Białej Księdze zmącić sympatii amerykańskich dla Polski — jak o tym świadczą manifestacje związane z pobytem gen. Hallera w Stanach Zjednoczonych. Natomiast Biała Księga wywołała już dziś konflikt amerykańsko-niemiecki w chwili dla Rzeszy szczególnie niedogodnej.

Warunkiem dobrej propagandy w krajach cywilizowanych jest unikanie przesady i stosowanie się do reguł zwykłej ludzkiej moralności, która a [illegible] w kołach niemieckich nie została jeszcze na szczęście wykryta. W przeciwnym razie propaganda zamiast [illegible] tak się stało z Białą Księgą niemiecką na terenie amerykańskim.

(Dokończenie obok)

### Afera „Białej Księgi"

## „Dokumenty" z warszawskiego M. S. Z. tłómaczone… złym językiem polskim

**Nowy Jork** 3. 4. Fotografie dokumentów zawartych w niemieckiej «Białej Księdze» wysłane drogą radiową z Berlina do Ameryki wyjaśniły sprawę ostatecznie.

Dokładne zbadanie i tłumaczenie tych dokumentów wykazuje przede wszystkim iż zostały one zredagowane złym polskim językiem, jakiego by nie używał żaden z polskich ambasadorów.

W dokumentach tych są użyte liczne nowotwory stworzone przez fałszerzy, nie znajdujące się w żadnych słownikach.

«New York Daily News», który wskazuje na te fakty, podkreśla między innymi, iż polskie słowo «przekreślić» zostało kilkakrotnie użyte w znaczeniu niemieckiego «durchkreutzt» tak często używanego przez propagandę narodowo-socjalistyczną. Prawdopodobnie fałszerze konkludując dziennik, dosłownie tłumaczyli z niemieckiego, co przy złej znajomości polskiego języka dało takie nieoczekiwane wyniki.

«New York Times» oceniając całą sprawę jako kompromitację propagandy niemieckiej, pisze: «Można już teraz powiedzieć, że «dokumenty» te pochodzą od włamywacza, który pragnie aby mu wierzono iż w rzeczywistości znalazł to, o czym mówi, po wyłamaniu drzwi».

## Misje dyplomatyczne wyjechały z Polski

BERLIN, 3.IV. Potwierdza się, iż wszystkie misje dyplomatyczne, które korzystały z pewnego przedłużenia prawa pobytu do dnia 30 marca, opuściły «generalne-gubernatorstwo» i terytorium polskie.

## Schacht jedzie do Stanów

TELCA-PRESS donosi z Zurychu, że według krążących tam pogłosek były gubernator Banku Rzeszy i były minister gospodarki Schacht zamierza wyjechać w pierwszych dniach kwietnia do Stanów Zjednoczonych, aby spędzić w Ameryce kilka miesięcy.

## Bezsporne prawa Rumunii do ziemi bessarabskiej

**Waszyngton** 3. 4. (Rador) Przegląd amerykański «Foreign Affairs» z dnia 2 kwietnia publikuje artykuł o Bessarabii, pióra profesora historii na uniwersytecie Cornell, Moseley'a.

Autor stwierdza, że historia struktury tej prowincji i jej struktura etniczna jest rumuńska i przytacza prawa Rumunii do Bessarabii, wypływające z tego stwierdzenia, jak również z deklaracji z dnia 28 października 1920 r.

Prof. Moseley rozpatruje pakt Londyński w oświetleniu sprawozdania p. Politisa na konferencji rozbrojeniowej i dochodzi do konkluzji, że układy z 3 i 4 lipca 1933 r. stanowią nowe uznanie prawne granicy sowiecko-rumuńskiej, przewidziane w pakcie Briand-Litwinow. Autor cytuje również pisma, wymienione między ministrami Litwinowem i Titulescu w dniu 9 czerwca 1934.

W zakończeniu autor stwierdza, że prawa Rumunii do Bessarabii zasadzają się na następujących czynnikach:

1) na prawach historycznych, ponieważ terytorium Bessarabii było rumuńskie przed rokiem 1812;

2) na zasadach uchwał «Sfatul Tarii»;

3) na podstawie bezspornej większości rumuńskiej;

4) na zasadzie moralnego uznania wyrażonego przez Anglię, Francję i Italię, jak i na zasadzie uznania «de iure» ze strony Unii Sowieckiej.

# POTĘŻNA OBRĘCZ WOKÓŁ NIEMIEC

## Chamberlain o ostatnich decyzjach sprzymierzonych

### Uznanie dla Polski — Postawa neutralnych

**Londyn** 3. 4. (Rador) Na pierwszym poświęconym posiedzeniu Izby Gmin zjawiło się wielu posłów przyciągniętych zapowiedzią mowy premiera Chamberlaina na temat nowej fazy wojny.

**NAJWYŻSZA RADA WOJENNA CZYNNIKIEM ZWYCIĘSTWA**

Premier rozpoczął swą mowę od stwierdzenia, że Izba chce w pierwszym rzędzie dowiedzieć się czegoś o ostatniem posiedzeniu Najwyższej Międzysojuszniczej Rady Wojennej z dnia 28 marca.

Posiedzenie to pozwoliło na powitanie nowego premiera Francji w osobie p. Paul Reynaud. Jest on już dobrze znany przez Anglików przez swe wielkie dzieła w charakterze ministra finansów, przez swój wybitny udział w zawarciu anglo-francuskiego układu finansowego z grudnia ub. r. i przez swe nie wyczerpane służby we wspólnej sprawie, łączącej oba kraje.

Najwyższa Rada Wojenna rozpatrzyła rozwój sytuacji strategicznej od ostatniego posiedzenia i powzięła doniosłe decyzje w sprawie linji przyszłego działania mocarstw sprzymierzonych.

Nie tu miejsce — mówił premier — wyjaśniać te szczegóły tych decyzyj, członkowie Izby jednak bez trudu poznać mogą ogólne zarysy i doniosłość przeprowadzonych dyskusyj. To, co zostało podane do wiadomości publicznej po posiedzeniu Rady było uroczystym uświadczeniem w sprawie urzeczywistnienia powziętych postanowień zgodnie przez oba rządy.

W ostatnich miesiącach współpraca i jedność celów obu państw sprzymierzonych stały się jeszcze bardziej ścisłe. Jako przykład służy wspomniany układ finansowy z grudnia ub. r.

Od tego czasu istniejący układ został rozszerzony na inne dziedziny, np. na sprawy handlowe, zaopatrzenie w broń i na współpracę kolonialną.

W specjalnym uroczystym oświadczeniu obu rządów istniejące układy zostały rozszerzone na wszystkie dziedziny, dotykające interesów i zagadnienia bezpieczeństwa obu krajów.

Gdyby ta deklaracja odnosiła się tylko do zagadnienia prowadzenia wojny, była by niezawodnie krytykowana, jako bezcelowa, zważywszy na zupełną zgodność celów istniejącą między obu państwami. Deklaracja ta sięga jednak dalej, przygotowuje Anglię i Francję wspólnej walki dla wspólnego zwycięstwa. Przewiduje ona stałe współdziałanie angielsko-francuskie w celach przywrócenia pokoju i odbudowy stosunków międzynarodowych, które przyczyniły by się do utrwalenia wolności narodów, poszanowania praw i zachowania pokoju w Europie.

Współpraca angielsko-francuska utrzymana zostanie również po wojnie tak długo, jak długo to będzie potrzebne do wymienionych wyżej celów.

(Ta część przemówienia premiera Chamberlaina spotkała się z żywą owacją całej Izby).

**NIE MA POKOJU BEZ ZGODY POLSKI**

Pragnąłbym powiedzieć także parę słów o naszych polskich sojusznikach, wobec których już jesteśmy zobowiązani, że nie zawrzemy pokoju, chyba że na mocy wspólnego porozumienia. Churchill mówił tak wymownie niedawno o nich, a w szczególności o dzielności jednostek polskiej floty, współdziałających obecnie z marynarką królewską. Dywizje polskiej armii reorganizują się obecnie we Francji, a lotnicy polscy są szkoleni w Wielkiej Brytanii i we Francji. Jesteśmy pewni, że siły te okażą swą wielką wartość we wspólnej walce w której jesteśmy zaangażowani.

**NIEMCY, A NEUTRALNI**

Wracając do posiedzenia Najwyższej Rady Wojennej premier oświadczył, że sprzymierzonym przedstawiony został prawdziwy obraz Niemiec, którzy narzucają neutralnym własny pogląd na zasadę neutralności i grożą im wielkimi następstwami, gdyby neutralni nie chcieli ugiąć się przed żądaniami Rzeszy. Temu problemowi podwójnej oceny neutralności powinni się przeciwstawić zarówno sprzymierzeni, jak i neutralni.

(Dokończenie na str. 4)

Wśród Anglików

Prezydent Francji Lebrun podczas odwiedzin angielskich jednostek zmotoryzowanych we Francji. Obok gen. Gort.

### Według opinii szwajcarskiej

## Niemcy wytrzymają najwyżej 3 miesiące

**Paryż** 3. 4. (Rador) «Le Journal» donosi z Zurychu, że według oceny kół szwajcarskich Niemcy nie są już niebezpieczne dla neutralnych.

W całej Szwajcarji istnieje głębokie przekonanie, że w razie ścisłej blokady Niemcy nie wytrzymały by dłużej jak 2—3 miesiące. Dlatego zadaniem aljantów jest [illegible] odcięcia dowozu do Niemiec kawy, benzyny i rud, co skróci wydatnie trwanie wojny.

## Zatrute strzały

Copyright by »Kurier Polski«

# Mity

Jaką rolę w wojnie ideologicznej odgrywają mity narodowo - socjalistyczne, propaganda nauki nacjonal - socjalizmu?

Jest to rola wielka i w wielu zakresach niemal decydująca. Kto przyjął zasadnicze koncepcje ideowe narodowego socjalizmu, kto raz stanął na gruncie jego wyznania wiary, ten w krótkim czasie musi się przyzwyczaić do jego przywódców, ten stanie też na gruncie praktycznych wniosków i rozkazów płynących z Trzeciej Rzeszy.

Abstrahujemy tu od takich mitów, jak mit wybraństwa narodu niemieckiego, lub mit wybraństwa i nieomylności wodza, — bo te mity mogą zasadniczo działać tylko w obrębie narodu niemieckiego. Jest wielce znamiennym paradoksem niepozbawionym [illegible], że idea »narodu wybranego«, której nawet Stary Testament, tak bardzo zwalczany przez narodowy socjalizm, właśnie ze Starego Testamentu przedostał się do ksiąg narodowego socjalizmu. Niemcy istotnie wierzą w swe posłannictwo dziejowe, w swoje wybraństwo, wierzą w to, że są powołani do panowania nad światem (»Deutschland über alles«) i do urządzenia świata na swoją modłę. Tak samo wierzą w »führerizm« (»fuehrer«), jaki obdarzony jest wódz, w jego nieomylność, w jego powołanie, już nie w proroctwo, ale niemal świętość.

Mity te niewątpliwie oddają im ogromną usługę na wewnątrz na ich froncie wewnętrznym — to też każda ofensywa aliantów podejmowana na tym froncie musi wziąć za punkt wyjścia »demityzację« tych wewnętrznych mitów.

Niebezpieczniejsze są mity natury ogólniejszej, obliczone nie tylko na grunt niemiecki, ale mające walor ponadnarodowy.

Tu należy mit rasy i krwi (»mit XX wieku«) gloryfikacja siły przed prawem, cały ten biologiczno - przyrodniczy światopogląd, który głosi darwinistyczne zasady walki o byt i prymat silniejszego nad słabszym.

Mit rasy i krwi, który dziś za przykładem narodowego socjalizmu propaguje się z wielu stron, jest podstawą dla światopoglądu, który najlepiej nazwać biologicznym materializmem dziejowym. Gdy Karol Marx stworzył ekonomiczny materializm dziejowy, który głosi, że treścią dziejów jest walka klas, narodowy socjalizm rozwija materializm biologiczny, który głosi, że treścią dziejów jest walka ras. Podobnie, jak w przyrodzie poszczególne gatunki walczą o byt, tak i w historii ludzkiej, która jest niczym innym, jak przedłużeniem przyrody, poszczególne rasy i odmiany człowieka walczą o byt, o władzę, o panowanie.

I tak, jak w przyrodzie silniejszy wypiera słabszego, tępi go i wycina w pień, tak samo czyni i w dziejach rasa silniejsza wobec słabszej. Jest to prawo przyrody — głosi narodowy socjalizm — tak jest i tak być powinno.

Siła tworzy prawo zarówno w społeczeństwie, jak i w życiu międzynarodowym. Moralność jest ustoną ideologią słabszego (Nietzscheanizm). Chrześcijaństwo — to właśnie religia słabych i wydziedziczonych, a nie religia panów.

Religia panów jest zwyciężać i panować, być silnym i bezwzględnym, słuchać tylko rozkazów swej krwi i rasy, zdobywać władzę i panowanie kosztem cudzej krwi i cudzej rasy.

Mit krwi i rasy stwarza pomiędzy ludźmi bariery niemal nie do przebycia, tak wielkie i silne, jak przedziały istniejące pomiędzy różnymi gatunkami zwierzęcymi w przyrodzie.

Nieprawdą jest, jakoby istniał człowiek, jako taki, istnieją tylko rasy ludzkie, a te rasy są zasadniczo odmienne i różne, jedne stworzone do panowania, drugie do słuchania.

I tylko na tej podstawie można oprzeć prawdziwą społeczność narodów, a mianowicie na zasadzie »Führer prinzip«, zasadzie przywództwa, która obowiązuje w równej mierze i społeczeństwo na wewnątrz.

Narodowy socjalizm głosi więc ewangelię nienawiści w miejsce ewangelii miłości — i na tym właśnie polega jego zasadnicze przeciwieństwo do nauk chrześcijaństwa.

I tu również widzimy jego punkt złączny z marksizmem, który głosi również nienawiść, a mianowicie walkę klas. Tylko że nienawiść ta zostaje przeniesiona z gruntu klasowego na grunt narodowo - rasowy.

W tym biologiczno - animalnym światopoglądzie następujące elementy wybijają się na pierwszy plan:

1) gloryfikacja wojny. Wojna jest stanem stałym i naturalnym, pokój jest tylko krótkim rozejmem, chwilą odpoczynku przeznaczoną na nabranie oddechu do nowego uderzenia. Wynika z tego, że państwo powinno być urządzone na okres wojny, a nie pokoju, powinno być z góry nastawione na gospodarkę wojenną, organizację wojenną i umysłowość wojenną.

2) gloryfikacja przemocy. Podobnie, jak w przyrodzie nie ma »pardonu« dla pokonanego, tak i w społeczności narodów obowiązuje »vae victis«. Jest to prawo przyrodnicze, któremu należy się poddać. Wojna w tym ujęciu ma charakter »wojny zniszczenia« (»Vernichtungskrieg«).

3) gloryfikacja pierwotności, prymitywizmu wszelakiego rodzaju. Cały ten biologiczno - animalny światopogląd niejako zdziera szaty z człowieka i przestawia go nagim stworzeniem wyposażonym w prymitywne popędy i instynkty.

4) gloryfikacja dynamizmu bez końca. Skoro wojna jest stanem stałym, przeto nie można nigdy ustać w swych wysiłkach, w swych dążeniach do rozszerzenia władzy, do opanowania coraz większych terenów. Żądza władzy i panowania staje się żądzą niezaspokojoną, wiecznie palącą, domagającą się wciąż nowych ofiar.

* * *

Skutki tej propagandy narodowo - socjalistycznej zasadzają się głównie na tym, iż

a) apelowanie do uczuć nienawiści rasowej wyzwala siły daleko większe niż apelowanie do uczuć miłości bliźniego, gdyż nienawiść jest pierwotnym uczuciem, które łatwo rozpłomienić.

b) w czasie wojny uczucia nienawiści mają żywy i naturalny żar w masowej psychozie, którą wywołuje wojna, nędza, ofiary i wyrzeczenia.

To też i na tę stronę propagandy niemieckiej, na operowanie mitami narodowo - socjalistycznymi i biologiczno - [illegible] darwinistycznym światopoglądem, należy zwrócić baczną uwagę.

**Gallus**

# Na tle jakiej mapy rozmawiał Reynaud z Wellesem?

RZYM, 3 IV (Radio). »Tribuna« krytykuje ostro projektowany rzekomo przez aliantów podział Europy po wojnie.

Powód do tych ataków dała fotografia, zamieszczona w paryskiej »Illustration«, a przedstawiająca premiera Reynaud w swym biurze w rozmowie z podsekretarzem Sumnerem Wellesem na tle wiszącej na ścianie mapy Europy. Na mapie tej można się dopatrzeć, że Triest, odłączony od Italii, oddany został odbudowanej monarchii Austriacko-Węgierskiej. Oderwana została również od Italii Albania.

W odpowiedzi na te ataki francuskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza w urzędowym komunikacie, że wymieniona mapa nie przedstawia [illegible] przyszłej Europy, lecz Europy dawnej.

# Uchwały rządu włoskiego na wypadek wojny

RZYM, 3 IV (Radio). Wczoraj rano odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego posiedzenie rady ministrów, na którym powzięto szereg doniosłych uchwał, m. in.:

— w sprawie ukończenia organizacji narodowej na wypadek wojny, która przewiduje mobilizację cywilną wszystkich organizacyj i służby publicznej i prywatnej, jak również wszystkich obywateli, nie podlegających obowiązkowi służby wojskowej, w czym również kobiet i małoletnich od 13 roku życia,

— w sprawie zatwierdzenia projektu ustawy o wykonywaniu przez Najwyższą Radę Obrony swych obowiązków w związku z ogólną mobilizacją narodową na wypadek wojny;

— w sprawie zatwierdzenia projektu ustawy o obowiązku zgłaszania przez właścicieli władzom ogrodów [illegible], ich rozbiórki i sprzedania ich władzom po cenach ustalonych przez ministerstwo korporacyj;

— wreszcie w sprawie zatwierdzenia projektu ustawy o umożliwianiu Włochom powrotu z zagranicy do kraju i znalezienia dla nich nowych źródeł zarobkowych.

# PRZEGLĄD PRASY

## „Honoris causa"

Prasa niemiecka donosiła, że »generalny gubernator« części ziem okupowanych dr. Frank mianowany został doktorem »honoris causa« włoskiego uniwersytetu w Modenie. Nominacja ta nastąpiła na wniosek włoskiego ministra spraw zagranicznych.

Jak wiadomo, godność doktora »honoris causa« nadawana jest za wybitne zasługi naukowe i za prace humanitarne.

Zapewne te właśnie motywy kierowały uchwałą jednej z wszechnic włoskich, związanych tylu węzłami kulturalnymi z zamkniętą obecnie Wszechnicą Jagiellońską, których [illegible] profesorów zmarło w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu.

## Pakt czterech

P. Virginio Gayda powrócił w »Giornale d'Italia« do sprawy »paktu czterech«, wywodząc, że ten włoski plan organizacji Europy w oparciu o dyrektoriat Niemiec, Włoch, Anglii i Francji, któremu podporządkowane byłyby »państwa mniejsze«, okazał się najlepszy ze wszystkich proponowanych projektów uporządkowania kontynentu. Do tego planu Europa będzie musiała, zdaniem p. Gaydy, powrócić.

Publicysta włoski wyraża się przy tej sposobności z dużą pogardą o »państwach mniejszych«, zapominając o niedawnej historii własnej swej ojczyzny. Przy sposobności wywodzi, że połowa ludności państwa polskiego nie jest polska. Można się zapytać, gdzie p. Gayda dowiedział się o takiej statystyce. Czy w czasie swej znakomitej podróży do Polski, gdzie był tak serdecznie podejmowany?

## Akcja bezbożników

»Tempo« donosi z Berna z powołaniem się na biuletyn prasowy ewangelików szwajcarskich, że wielka akcja bezbożników sowieckich prowadzona jest na ziemiach polskich.

W Polsce okupowanej przez Sowiety zmierza ona do tego, aby wzmogła się w okresie Świąt Wielkanocnych, kierowana by z przez najwyższego przywódcę bezbożników Jarosławskiego.

Prasa sowiecka wyraża nadzieję, że władze niemieckie w Polsce podejmą podobną akcję. Staje się ona tym konieczniejsza, że ostatnie zarządzenia w Polsce kierowane były, zdaniem kół sowieckich, przeciw duchownym. Bezbożnicy sowieccy wyrazili przy tej sposobności podziękowanie dr. Frankowi za jego zarządzenia antykościelne.

Poza tym sowiecki komisarz poczt i telegrafów wydał zarządzenie, by urzędy pocztowe nie przyjmowały żadnych przesyłek do Watykanu, gdyż dla władz sowieckich Watykan nie istnieje ani jako miasto, ani jako państwo.

PRENUMERUJCIE
**KURIER POLSKI**

# Kultura w niewoli

(Dokończenie)

W dalszym ciągu [illegible] pisze:

»Widzimy tu wielkie płótno polskiego [illegible] tekstu powieści«.

Widzimy tu wielkie płótno polskiego twórcy Jana Matejki: — »Unia Lubelska« — obraz o olbrzymiej i skomplikowanej kompozycji, żywym kolorycie, [illegible] i wzniosłej charakterystyce [illegible] naszych twórców. W innej sali wisi obraz Juliana Fałata, malarza [illegible]. Dalej wiszą obrazy [illegible] starych [illegible].

Podczas bombardowania Lwowa wszystkie obrazy były [illegible] i wyniesione z sal [illegible]. Wówczas gdy [illegible] szczęście [illegible].

[illegible] wszystkie [illegible] miniatury.

[illegible] przed nami [illegible] na drugim. Do miłości — tylko [illegible] od czasu do czasu [illegible] głowę [illegible]. Kiedy [illegible] przed [illegible], na których jest [illegible].

To kopia, ale oryginał też tu będzie [illegible].

Polscy malarze [illegible] A [illegible] — krzyczy [illegible] — Jakie piękne! jakie barwy! Cuda... cuda...

I znów idzie [illegible].

W jednej z sal muzeum [illegible] kolekcja broni [illegible] szabla [illegible], na której [illegible] jej historia.

Każdy właściciel zostawił na niej swój znak. Z Turcji szabla dostała się na Węgry. Tam jej panem stał się [illegible] w Egipcie. W czasie powstania polskiego była w Polsce — i zapisana została na niej pieśń [illegible] polskiego:

»[illegible] zakończyć
[illegible] duszę diabłu«.

W czasie rewolucji włoskiej w 1848 r. szabla ta była w Rzymie i znów na niej napisano [illegible]:

»Inna sprawa [illegible] — a znów [illegible] mówić [illegible]«.

I wreszcie ostatnim jej właścicielem był Iskander — Pasza — [illegible] Iskander — Pasza służył w wojsku Marii Krystyny Hiszpańskiej i Don Pedra Portugalskiego, brał udział w [illegible] Heratu, walczył z Abd-el-Kaderem w Algierze w szeregach wojsk francuskich, uczestniczył w [illegible] wojnie, wreszcie uciekł do Turcji. Na polach walk w Europie i Azji otrzymał 40 ran. [illegible] na rok przed swoją śmiercią [illegible].

»Ostatni używał tej szabli Iskander — Pasza w 1861 roku«.

Teraz szabla ta spoczywa [illegible] w jakich krajach była ona w walkach, jakich [illegible].

W księgozbiorze muzeum [illegible] z XII wieku, [illegible] tekstów wykonane wspaniale rysunki farbami i złotem. W muzeum znajdują się inkunabuły — pierwsze księgi odbite nie z desek a z ruchomych czcionek. Zakładki i okładki inkunabułów wykonane są ze szczerego złota filigranowej roboty.

Codziennie do muzeum przywożą coraz to nowe i stare księgi [illegible] wartości. Widzimy tu pierwsze wydanie Dantego, odnowione przez [illegible] bibliofila [illegible].

Dokonał on [illegible], rozkleił je, jak gdyby na dwie płaty, wstawił do środka pergamin, następnie skleił w ten sposób, że [illegible] strona znalazła się na mocnej [illegible] podstawie. W ten sposób odnowiono wszystkie stronice [illegible] księgi.

W [illegible] latach przy muzeum była drukarnia. Tutaj były drukowane [illegible] biblii. Obecnie biblia ta znajduje się w księgozbiorze muzeum [illegible].

## Niemiecko-sowieckie KŁOPOTY METALOWE

MOSKWA, 3 IV. »Izwiestia« piszą, iż sowiecka produkcja metalurgiczna w ciągu ostatniego roku była tak zła, iż spowodowała straty przewyższające ½ miliona rubli.

Podkreśla rozrzutność materiałów nadających się jeszcze do użycia, sięgającą w tych gałęziach przemysłu 30% zużytych surowców.

BRUKSELA, 3 IV. »XX Wiek« stwierdza, iż Rzesza niemiecka [illegible] z węglikiem [illegible].

Dziennik ten uważa, iż główną cechą obecnej wojny [illegible].

W Niemczech już daje się odczuwać brak metali.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940

**4**

Izydora
słowiańskie: Mścisława
ewangelickie: Ambrożego
grecko - katolickie: 22, Bazylego

**czwartek**

słońce wschód 4,55 zachód 18,44
księżyc ost. kw.

### 4 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1350. Układ o Ruś między Kazimierzem Wielkim a Ludwikiem Węgierskim.

Rok 1794. Niezapomniany ten dzień jest jednym z świetlanych punktów w insurekcji Kościuszkowskiej. Znaczy się on wielkim zwycięstwem pod Racławicami. Zwycięstwo to poza wielkim znaczeniem wojskowym i politycznym ma jeszcze większy zakres pod względem moralnym. Dodało ono otuchy ciemiężonym i prześladowanym Polakom pod wrogim batem. Wzbudziło w kraju wojownicze instynkty i pchnęło naród do walki z najeźdźcą.

Racławice to pierwsza z bitew tego okresu w której wzięły udział prawie wszystkie warstwy społeczeństwa. Zgodnie w braterskiej miłości, wspólnymi siłami wykazali najeźdźcy potęgę ducha nad gwałtem i przemocą. Kościuszko na znak tej jedności i solidarności w bitwie tej przywdział sukmanę chłopską.

## Święcone w Kiszyniowie

Towarzystwo Dobroczynności w Kiszyniowie urządziło święcone we formie zapomogi w naturze dla przeszło 50 najbiedniejszych naszych rodaków. Dary te ofiarowane i zbierane przez członków naszego towarzystwa zostały w Wielką Sobotę uroczyście poświęcone i rozdane w salach Szkoły Polskiej.

Drużyna Harcerska zajęła się we własnym zakresie urządzeniem święconego dla żołnierzy katolickich naszego miasta z tą intencją, by sprawić jaki własny dobry uczynek. Obdarowano święconem przeszło stu żołnierzy.

Drużyna Harcerska urządziła święcone towarzyskie dla swego grona, była to uroczystość pośniadania i pełna serdecznej rozrywki w towarzystwie księży i przyjaciół harcerstwa.

SAMOCHODY

Posiadam zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju samochody, płacę dobrze, proszę podać dokładne dane co do typu, kilometrów, ceny jak również zewnętrznego wyglądu. Zgłoszenia z dokładnym adresem podać do — »Kuriera Polskiego« pod »Automobile« — lub Bulevard Elisabeta Nr. 6, ap. 4, Et. II. D-l Mittelman.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 25
i w księgarni Librarie [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

**Prenumerata Kuriera Polskiego**
wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Armeneasca 2
tel. 506-22
Redakcja nocna tel. 22980

CENY OGŁOSZEŃ.

Ogłoszenia handlowe milimetr 1 szpalty na 1-ej stronie [illegible]. Ogłoszenia [illegible].

# P. ZARSKE W KRAKOWIE

## redaguje urzędówkę

Główny wróg czasu, naczelny redaktor »Danziger Vorposten«, oficjalnego organu nar.-socj. partii w Gdańsku, Wilhelm Zarske przeniósł się obecnie do... Krakowa, gdzie objął naczelne kierownictwo urzędówki władz okupacyjnych »Warschauer Zeitung«. Wraz z nim przybył jeszcze inny redaktor »Vorposten« dr. Badeker.

Przeniesienie red. Zarskego na ziemie polskie jest znamiennym fragmentem planowej akcji wysyłania »zasłużonych« przywódców nar.-socjalizmu w Gdańsku na stanowiska w Polsce. B. szef prasowy Senatu W. Miasta dr. Fuchs jest obecnie wraz z Greiserem w Poznaniu; b. »Kreisleiter« gdański Kampe »wychowuje« młodzież polską w Bydgoszczy.

Co do red. Zarskego, to znany fakt, że łączą go szczególnie bliskie stosunki z Greiserem oraz Forsterem z Hitlerem, pozwala już przypuszczać, w jakim kierunku pójdzie działalność nowego na gruncie krakowskim redaktora, propagującego przecież już na długo przed wojną »zniemczenie« Krakowa.

## Taryfa pocztowa w Polsce

Wysoka dotychczas taryfa pocztowa na terenie t. zw. general-gubernatorstwa, ustanowiona przez władze niemieckie dla zahamowania większego ruchu pocztowego, obecnie, od 1 b. m., została obniżona.

I tak m. in. listy do 20 gr. wymagają opłaty 24 groszy, karty pocztowe 12 gr., druki 16 gr., paczki do 2 kg 80 gr. Dodatkowa opłata za list polecony wynosi 60 gr.

**Dr. Med. Gruberg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. 46100
Niezamożnym ustępstwa.

**Dr Med. Józef Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro,
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-35-85.

# Jedność w boleści i wierze

## Podniosłe manifestacje Polonii amerykańskiej

NOWY JORK, w marcu.

W długim korowodzie wozów, poprzez ruchliwe ulice dojeżdżamy wreszcie na miejsce. Jesteśmy przed Domem Weteranów. Rzuca się w oczy olbrzymi polski afisz z tytułem »Ostatnie dni Warszawy«. W koło słychać tylko język polski. Chwytam co chwila jakieś słowa. Jakież ono jest drogie, jakże dziwnie brzmiące. Słowa te nie wiążą się z wielkim tytułem na afiszach. Coś ściska mnie za serce, za gardło.

Czekam z niecierpliwością na rozpoczęcie wyświetlania zdjęć z naszej męczeńskiej Stolicy. Oczywiście wieczór ten, zorganizowany przez Akademicki Klub Artystyczny w Nowym Jorku wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

Na wieczorze prócz licznie zebranej Polonii zauważyć można było wielu przedstawicieli społeczeństwa amerykańskiego. Odczuwa ono wspólnie z nami ogromny ból, jaki my wszyscy przeżywamy. Dowodem tego jest ta niezliczona fala ofiar w pomocy Polakom.

Kiedy na ekranie ukazywały się kolejno okrutne, bezlitosne widoki z rozbitych pamiątek narodowych, wzruszenie widzów nie miało granic. Wieczór pozostawił w sercach niezapomniane wrażenie, zaciętość i niezwykły upór.

W następnym dniu jestem na Madison Square Garden na wielkim wiecu protestacyjnym Polonii nowojorskiej. Zgromadziła się ona bardzo licznie, w liczbie około 15 tysięcy.

Na estradzie udekorowanej sztandarami polskim, amerykańskim, angielskim, francuskim, fińskim, czeskim i greckim zasiedli na honorowych miejscach b. prezydent Herbert Hoover, major Fiorello La Guardia, Ambasador R. P. Jerzy Potocki w otoczeniu swoich urzędników i konsulów Anglii i Francji, dr. Zygmunt Nowakowski, członek Rady Narodowej i Rządu polskiego we Francji, gubernator M. S. Szymczak, prezes Polonii F. X. Świetlik i in.

Nieprzejrzany wprost tłum nagle ucichł, wstrzymał dech. Oto przy dźwiękach hymnów polskiego i amerykańskiego, podniesiono olbrzymie flagi.

Po słowie wstępnym ks. prałata Dworzaka, Zygmunt Nowakowski wygłosił patriotyczne przemówienie, które wywarło na zebranych głębokie wrażenie. Przedstawił on niezwykle obszernie ogrom cierpień i prześladowań w Polsce.

W dalszym ciągu gorąca i żywa mowa prez. Świetlika spotkała się z żywiołową owacją. Między innymi powiedział on:

»W przeróżnych smutnych [illegible] ofiar obecnego kataklizmu w Europie leży Polska, kraj wszystkich ojców i matek. Lecz jest to Polska z duchem niepokonanym, Polska z wolą i determinacją życia, która, z wolą Boga, będzie żyć, i nie wcześnie długo gdy jej ziemie i jej wolność będą jej znowu przywrócone.

Los Polski jest tragiczny. Gdy się zastanowimy nad jej historyczną rolą, nie możemy się powstrzymać od krzyku protestu przeciw niesprawiedliwości która jest jej losem dzisiaj. Szampionka i obrończyni innych narodów, historyczne przedmurze Chrześcijaństwa i zachodniej cywilizacji. Jak świadczą bitwy pod Grunwaldem, odsiecz Wiednia od oblężenia tureckiego, obrona Warszawy przed sowiecką inwazją w roku 1920 — naród, który nigdy nie toczył wojny podboju i agresji.

Polska była podzielona trzykrotnie w przeszłości, jej ziemia spustoszona, jej ludność połamana w dzikie [illegible], lecz zawsze zachowała swą narodową dumę i przeżyła wszystko«.

Po tej pełnej uznania mowie, Ambasador R. P. Jerzy Potocki w imieniu Prezydenta R. P. Władysława Raczkiewicza złożył serdeczne podziękowanie za tę solidarność, za to wyrażenie uczucia i za wzmożoną pracę Polonii Amerykańskiej w akcji pomocy ofiarom wojny w Polsce.

Po mowie Majora miasta Nowego Jorku p. Fiorello La Guardia, który wykazywał stale serdeczną przyjaźń dla Polski, [illegible] przemówienie popularnego, powszechnie lubianego naszego rodaka p. M. S. Szymczaka zajmującego odpowiedzialne stanowisko Gubernatora Federal Reserve System.

W mowie swej zaznaczył słowami: »Jeszcze Polska nie zginęła, chociaż przemoc najeźdźców stara się dorobek narodu zniszczyć, jednak ducha złamać nie jest w stanie i Polska powstanie znów wielka i potężna«.

Prezydent Herbert Hoover mówił o pracach akcji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce. Ciepłe jego słowa napełniły otuchą i łzami wdzięczności serca naszych Rodaków na obczyźnie.

Młode dziewczęta w narodowych strojach przeprowadziły następnie kolektę, zbierając 12 tysięcy dolarów.

Na zakończenie w uroczystym nastroju odśpiewano Rotę, [illegible] którzy mimo ciężkich warunków [illegible]

# Dojrzali do służby Ojczyźnie

## Rozdanie matur w Ploeşti

PLOEŞTI, marzec 1940 r.

Szkoła polska w Ploeşti — ta tak niezwykle ważna placówka polskości, prowadzona i utrzymywana dzięki ofiarnej pomocy i pracy społeczników, rozumiejących potrzebę nauki i racjonalnego wychowania młodzieży — była miejscem uroczystości rozdania świadectw dojrzałości 17 maturzystom, [illegible] doskonale egzaminy i wpełni zasłużyli na miano dojrzałych — dojrzałych nie tylko do dalszej nauki, ale i do spełnienia zadań, które na nich czekają.

W uroczystości wzięli udział przybyli z Bukaresztu p. dr. Kurdybacha, kurator szkół polskich w Rumunii, p. dr. Jarowski wiceprezes Komitetu Pomocy Uchodźcom, oraz naczelny dyrektor YMCA p. Wdziękoński.

Przybyłych przywitał dyrektor gimnazjum p. dr. Jan Madej, który w przemówieniu swym nakreślił rolę polskiej emigracji ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaka przypada młodzieży opuszczającej mury szkolne. Trzeba pamiętać — mówił — że Polska jest dziś reprezentowana nie tylko przez swoich posłów i ambasadorów, ale że ambasadorem polskości jest zawsze i wszędzie każdy Polak. Okrzykami na cześć p. Prezydenta R. P. Wł. Raczkiewicza, Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego, Armii Polskiej i Rządu, oraz zaintonowaniem hymnu narodowego zakończył p. dr. Jan Madej swoje przemówienie.

Rozdania matur dokonał p. dr. Kurdybacha, który w pięknych słowach odmalował cele i zadania szkoły polskiej, istniejącej na gościnnej ziemi rumuńskiej oraz podziękował wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania szkoły w Ploeşti i którzy w dalszym ciągu nie szczędzą sił ani pieniędzy aby ją utrzymać na należytym poziomie.

Imieniem Centralnego Komitetu przemówił wiceprezes p. Jarowski, podkreślając znaczenie siły i energii młodzieży w obecnej chwili dziejowej i stwierdzając, że obecnym ideałem młodzieży jest walka o najwyższe dobra: o wolność Ojczyzny i wolność wiary.

Ksiądz kanonik Kubiński, duchowy opiekun młodych, pożegnał maturzystów, oddając ich pod opiekę Królowej Korony Polskiej i rzucając hasło: Bóg i Ojczyzna.

Maturzysta p. Wdzięła podziękował imieniem swoich kolegów dyrektorowi szkoły i profesorom za naukę i opiekę. — Przyrzekamy — zakończył, że dołożymy wszelkich starań aby nasze całe życie oddać zadaniom, które nas czekają.

Piękne przemówienie wygłosił członek Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Ploeşti, poczem zabrał głos raz jeszcze dyrektor gimnazjum dr. Jan Madej, oświadczając, że z chwilą obecną maturzyści wychodzą z pod opieki szkoły i przechodzą do grona starszego społeczeństwa i jako tacy podlegają rozkazom polskich instytucyj społecznych w Ploeşti, na czele których stoi dyr. Janusz Długay.

Dr. Janusz Długay, witając maturzystów jako nową siłę i nowe jednostki polskiego społeczeństwa, powiedział:

»Jesteście pasowani na maturzystów w tym szczęśliwym położeniu, że możecie odpowiedzieć na apel Ojczyzny i stanąć pod Jej sztandarami, pamiętając, że obok hasła Bóg i Ojczyzna istnieją hasła nie mniej ważne i dostojne: Ojczyzna i Honor«.

Uroczystość zakończyło wspólne śniadanie — takie same jakie codziennie dostają uczniowie dzięki staraniu Koła Opieki Rodzicielskiej istniejącego przy szkole polskiej w Ploeşti.

*

W ramach sobotnich wieczorów Sekcji Kulturalno-Oświatowej w Ploeşti wiceprezes Komitetu Pomocy Uchodźcom p. dr. Jarowski wygłosił odczyt p. t. »Rok 1940 — a sprawa polska«.

Mówca zobrazował szczegółowo sytuację polityczną Europy oraz [illegible] fizyczny i duchowy polskiej emigracji, podkreślając znaczenie jedności i łączności [illegible] władz polskich, podziękował Rumunii za troskliwą opiekę nad Polakami i wyraził nadzieję, że w niedługim już czasie dnia i na Polaków [illegible].

Okrzykiem na cześć p. Prezydenta R. P. Wodza Naczelnego i Armii Polskiej zakończył p. prezes dr. Jarowski swe przemówienie, poczem zebrani odśpiewali hymn narodowy.

RESTAURACJA LESZCZENKO
BUKARESZT, CALEA VICTORIEI No. 2
Wykwintna kuchnia rumuńsko-polsko-rosyjska
Obiady z 3 dań w godz. 13-15 lei 40
Kolacje a la carte w godz. 20-2 w nocy
Nowy program artystyczno-wokalny
Rosyjsko-cygański chór pod dyrekcją PIOTRA LESZCZENKI

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piata Amzei 15, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Jaśkiewicz Eugeniusz ma wiadomości z domu. Jaśkiewicz [illegible], ur. 1915, lub German Fryderyk, Gdynia, ur. 1898; Olszewski Antoni, inżynier architekt, Warszawa; Sołtysowa Zofia, żona płk. Bohdana Sołtysa, [illegible] Wojciech, adwokat, Katowice; Tobiński Stanisław, inżynier, Katowice; Ostaszewska Eugenia, Katowice; [illegible] Anna, [illegible] przy Zakł. [illegible] Władysław i rodzina, kierownik biura spedycyjnego »Gazoline«, Gdynia; Iwanow Marian, ur. 1916. [illegible], ur. 1912 w Kaliszu, [illegible] Stanisław, Szymczak Kazimierz, ur. 1898 w Poznaniu [illegible] Warszawa [illegible] ur. 1921 w Warszawie. Wiśński Józef, ur. 1900 w Krasnymstawie, syn Mariana i Dominiki. Bieńkowski Stanisław, ur. 1899 w Warszawie, Karlik Marian Michał, ur. 1913 w Wolborzu; Maras Jan, Bryk Alfred, wojew. Lwowski, [illegible] Władysław, rejent z Kielc; Michalski Zygmunt Sylwester, ur. 1900 w Gdańsku.

SKLIŃSKIEGO Władysława poszukuje, mam wiadomości od żony. Banasik Władysław, Mizil, str. Rosetti 33, Jud. Buzau.

Kazimiera ROSENSTRAUCH poszukuje [illegible] Ignacego Gołeb, [illegible]. Wiadomości: [illegible], Romania.

Zofii ROSENNY z GROMULSKICH — [illegible] Władysławej z Warszawy poszukuje [illegible] Stanisława [illegible] Nr. 8.

LESCH ANDRZEJEWSKIEGO — [illegible]

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

Obywatele polscy,
posiadający wizy brazylijskie i argentyńskie i pragnący uzyskać [illegible] w podróży, mogą się zgłaszać do
Towarzystwa Żeglugi „ITALIA"
Bucureşti, Calea Victoriei 65

# POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA

## Expose min. A. Zaleskiego w Angers

**Paryż 3. 4.** Minister spraw zagranicznych R. P. p. August Zaleski wygłosił na posiedzeniu Rady Narodowej w Angers obszerne przemówienie poświęcone polskiej polityce zagranicznej.

Po omówieniu trudności, na jakie napotykała polska dyplomacja w pierwszych latach niepodległości i wykazaniu istotnych przyczyn napaści niemieckiej w 1939 r. min. A. Zaleski rozwinął obszernie zadania stojące dziś przed dyplomacją polską.

Na gościnnej ziemi francuskiej wysiłki nasze doprowadziły do zawarcia szeregu ważnych umów i do zacieśnienia współpracy, której celem jest wspólne zwycięstwo.

W końcu minister A. Zaleski omówił cele jakie przyświecają dyplomacji polskiej w dalszej pracy i oświadczył: »To co siłą zabrane zostało, musi być zwrócone prawowitym posiadaczom i muszą być stworzone warunki, zabezpieczające wszystkim możność swobodnego i wszechstronnego rozwoju, bez strachu przed ciągłym niebezpieczeństwem napadu«.

# Wielka mowa premiera Chamberlaina

(Dokończenie)

Poszanowanie przez sprzymierzonych praw neutralnych i współczucie dla trudności, na jakie są narażone kraje neutralne nie może jednak przysłonić faktu, że każda pomoc z ich strony dla Niemiec, jeśli będzie odpowiednio duża, może w rezultacie przynieść powiększenie liczby ofiar, które padły już pod obuchem polityki niemieckiej (długie owacje).

### ODCIĄĆ NIEMCY OD ŹRÓDEŁ SUROWCÓW

Jeśli chcemy zakończyć tę wojnę bez wielkiego zniszczenia i bez zbyt silnego rozluźnienia powszechnej cywilizacji, zarówno duchowej, jak i materialnej — mówił dalej p. Chamberlain — należy przeszkodzić Niemcom w zaopatrywaniu się w produkty, które ułatwiają im prowadzenie polityki napaści. Mocarstwa sprzymierzone są więc zdecydowane prowadzić wojnę ekonomiczną aż do granic ich wytrzymałości. Wiele już urzeczywistniono w tej dziedzinie. Zawarto wojenne układy handlowe z Norwegią, Szwecją, Islandią, Belgią, Holandią, a dziś właśnie podpisany został układ handlowy z Danią (oklaski). W tej chwili prowadzone są również w Paryżu rokowania w sprawie zawarcia podobnego układu z Szwajcarją. Zawarto doniosłe traktaty handlowe z Hiszpanią, Grecją i Turcją. W Londynie bawi w tej chwili wicegubernator Banku Narodowego Jugosławji celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych i finansowych. Oczekiwane jest przybycie specjalnej misji rumuńskiej celem przeprowadzenia rewizji obowiązującego obecnie układu płatniczego. Pod koniec tygodnia wreszcie oczekiwany jest w Londynie francuski minister blokady p. Monnet.

Wszystkie te wojenne układy handlowe zawierają pewne ogólne klauzule, regulujące sprawę dostaw do Niemiec ze strony tych krajów. Szczególnie zaś układy te ograniczają dowóz do Niemiec [illegible] produktów zasadniczego [illegible] w prowadzeniu wojny.

### ZAKUPY BRONIĄ POKOJOWĄ

Dalszym rodzajem broni, będącej do dyspozycji sprzymierzonych — to zakupy. Oczywiście, nie może być mowy o zakupywaniu całej nadwyżki produkcji sąsiadów Niemiec, lecz tylko najbardziej zasadniczych produktów: rud, [illegible], produktów naftowych itp. Utrudniamy w ten sposób coraz bardziej możliwość nabywania tych produktów przez Niemcy. Tak np. podkupiliśmy od Norwegji [illegible] produktów rybnych. I [illegible] byłyby nie mniejsze [illegible], mogę oświadczyć, że zakupy rud przez sprzymierzonych w krajach południowo - wschodniej Europy były duże.

Nie ulega wątpliwości, że zakupy sprzymierzonych w krajach sąsiadujących z Niemcami mogą bez [illegible] wymiany handlowej z tymi krajami dla wspólnych korzyści.

Z drugiej jednak strony kraje te muszą zrozumieć, że nie mogą oczekiwać produktów ze strony naszego imperium, jeśli w zamian nie zobowiążą się do ograniczenia swego handlu z Niemcami.

### WOJNA MORSKA

Inną bronią najskuteczniejszą w wojnie ekonomicznej jest użycie naszych sił morskich — oświadczył p. Chamberlain. — Sprzymierzeni dążą do dalszego [illegible] i wzmocnienia do maximum tej broni. Flota wojenna brytyjska posiada też praktyczne środki [illegible] siłom niemieckim [illegible] Skandynawji. Operacje te przeprowadzane zostały w bezpośredniej bliskości niemieckich baz morskich, co najlepiej zaprzecza chełpliwym twierdzeniom niemieckim, że w ich rękach znajduje się kontrola nad Morzem Północnym. W przygotowaniu są dalsze środki.

Izba może być pewna, że nie są to jeszcze ostatnie środki w tym rejonie, gdzie tyle statków neutralnych zostało zatopionych i tylu marynarzy straciło życie.

Zwróciliśmy ponadto uwagę na pewne drogi lądowe, dotychczas mało wyzyskane, które mogły by zaopatrywać Niemcy i podjęliśmy w tym kierunku odpowiednie zarządzenia. Ostatnio angielska flota zatrzymała na Dalekim Wschodzie dwa statki z przemytem wojennym dla Niemiec, które były w drodze do Władywostoku.

### POŁUDNIOWY - WSCHÓD EUROPY

Ostatnio mówiło się wiele o [illegible] wypadków na południowym - wschodzie Europy. Propaganda niemiecka wmawiała w świat, że naszym celem jest naruszenie pokoju na Bałkanach. Nie należy podkreślać, że nie mamy bynajmniej podobnych zamiarów. Przeciwnie, jesteśmy przekonani, że nasze układy z Turcją przyczyniły się w pewnej mierze do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w południowo - wschodniej Europie.

Dla rozpatrzenia licznych pilnych problemów, zarówno politycznych, jak i gospodarczych, jakie narzuca w tej chwili sytuacja w południowo - wschodniej Europie, wezwaliśmy do Londynu w celach informacyjnych naszego ambasadora w Ankarze i naszych posłów w Atenach, Belgradzie, Sofji i Budapeszcie.

Wkrótce przybędzie również do Londynu nasz ambasador w Rzymie sir Percy Loraine.

Jestem pewien — mówił premier — że Izba powita z uznaniem tę inicjatywę, która, spodziewam się, wyda pożyteczne owoce nie tylko dla sprawy sprzymierzonych, ale również dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w tej strefie Europy.

Każde nowe posiedzenie Najwyższej Rady Wojennej świadczy coraz wyraźniej o mocnych więzach, łączących Anglję z Francją. Najwyższa Rada Wojenna jest bowiem najlepszym przykładem współpracy angielsko - francuskiej we wszystkich dziedzinach, a uroczysta deklaracja z dnia 28 marca jest tej współpracy ostatnim wyrazem.

Spodziewamy się, że te porozumienia odegrają [illegible] w przyszłości [illegible] nie tylko dla wzmocnienia wojny, lecz również dla [illegible] instrumentów, koniecznych w dziele odbudowy pokoju europejskiego po zwycięskiej wojnie (długie owacje).

### UZNANIE OPOZYCJI

Po przemowie zabrał głos przywódca opozycji [illegible] Attlee, przyjmując z zadowoleniem twierdzenie o współpracy angielsko - francuskiej, która nie skończy się z końcem wojny. [illegible] skutek różnic angielsko - francuskich po wojnie. Tymczasem [illegible] sprzymierzonych jest nie tylko [illegible] wojnę, lecz i pokój. Kraje neutralne powinny zrozumieć, [illegible]. Celem sprzymierzonych nie jest [illegible] wojny, lecz jej najrychlejsze zakończenie. To powinny zrozumieć kraje neutralne.

W podobnym duchu wyrazili się [illegible] opozycji.

# Aresztowania literatów polskich

## pod okupacją sowiecką

Aresztowania wśród literatów we Lwowie trwają w dalszym ciągu. Oprócz T. Boya Żeleńskiego i poety Wł. Broniewskiego aresztowany został ostatnio T. Peiper, literat, redaktor »Zwrotnicy«, przywódca t. zw. »awangardy«.

Aresztowani zostali także A. Wat i A. Stern oraz W. Skuza.

Wreszcie aresztowana została H. Pilichowska, znana tłumaczka literatury sowieckiej na język polski.

# W. Witos w więzieniu rzeszowskim

## czeka na wyzwolenie

Wincenty Witos przebywa obecnie w więzieniu rzeszowskim czyli w t. zw. »pałacu Lubomirskich«. Ostatnio rozeszły się pogłoski, że ma być przeniesiony do Tarnowa.

Przywódca Stronnictwa Ludowego umieszczony jest w osobnej celi. Rękę ma bezwładną od czasu, gdy został ranny pod Jarosławiem w czasie ewakuacji wrześniowej.

Władze więzienne starają się o niedopuszczenie nikogo do Witosa. Gdy przybyła z prowiantami jego córka Stawarzowa, aresztowano ją i trzymano w areszcie przez 7 dni.

Od osób, które w więzieniu spotkały się z Witosem dowiadujemy się że premierowi rządu obrony narodowej w roku 1920, Niemcy zaproponowali dwukrotnie stworzenie rządu na terenie general - gubernatorstwa. Witos jednak dwukrotnie odmówił.

Wódz chłopów polskich mimo choroby jest dobrej myśli. Orientuje się doskonale we wszystkim, co się dzieje we Francji.

W więzieniu rzeszowskim przebywają ks. Sapieha, ks. Lubomirski i hr. Potulicki.

Przez parę godzin przebywał też w areszcie hr. Potocki z Łańcuta. Zażądał on jednak telefonicznej rozmowy ze swymi znajomymi min. Goeringiem i Ribbentropem (bawili oni w Łańcucie na polowaniu), wobec czego wypuszczono go na wolność.

Uwięzionych arystokratów nie przesłuchuje się zupełnie, a na wszelkie interwencje rodziny oświadcza się, że władze w Berlinie zastrzegły sobie wyłączne prawo decydowania o losie polskich arystokratów, wobec czego władze lokalne muszą czekać na dyrektywy.

Uwięzionym nie wolno przynosić jedzenia. Ks. Sapieżyna, która przybyła do więzienia z żywnością, została aresztowana i dotychczas jej jeszcze nie wypuszczono.

Przebywa tu też kilkunastu ziemian z Małopolski środkowej.

Jedzenie w więzieniu nie jest dobre. Na święta więźniowie dostają zupę z mięsa końskiego.

# Zwycięzkie pojedynki Anglików

## nad morzem północnym

**LONDYN, 3/IV (Rador).** Ministerstwo lotnictwa donosi o żywej działalności bombowców angielskich nad Morzem Północnym, jaką rozwinęły one podczas ostatnich lotów wywiadowczych.

Eskadry angielskie zaatakowały za pomocą bomb i karabinów maszynowych liczne niemieckie statki patrolowe.

Podczas walki jeden samolot niemiecki typu »Junkers« został trafiony i runął w morze.

Jeden aparat angielski nie wrócił do swej bazy.

Jednocześnie donoszą, że trzy angielskie samoloty typu »Hurricane«, patrolujące we wtorek o pierwszym brzasku nad Morzem Północnym, natknęły się na dwa bombowce niemieckie typu »Heinkel«, które [illegible] na statki rybackie, by je zaatakować.

Jeden z pilotów angielskich zaatakował natychmiast na wysokości zaledwie 7 m nad powierzchnią morza jednego Heinkla, otwierając ogień ze wszystkich 8 karabinów maszynowych jednocześnie. Heinkel odpowiedział krótką salwą, poczem zamilkł zupełnie.

Samoloty niemieckie natychmiast rozpoczęły odwrót, ścigane długo przez aparaty angielskie i ostrzeliwane przez nich przez cały czas ucieczki.

Jeden z lotników angielskich ranny został w nogę.

**KOPENHAGA, 3/IV (Rador).** Z miejscowości Apenrade donoszą, że w nocy na wtorek samolot angielski zrzucił antyhitlerowskie ulotki na miejscowości Aarup i Feldsted.

**BRUKSELA, 3/IV (Rador).** W ciągu poniedziałku i wtorku liczne samoloty obce latały znowu nad terytorium Belgji. W ośmiu wypadkach stwierdzono przynależność państwową samolotów: 7 było niemieckich, 1 angielski.

Rząd belgijski polecił swym ambasadorom w Berlinie i Londynie złożenie energicznych protestów w tej sprawie.

**LONDYN, 3/IV (Rador).** Ministerstwo marynarki komunikuje, że we wtorek wieczór samoloty niemieckie przeprowadziły nowy atak na Scapa Flow. Z samolotów zrzucono szereg bomb, które nie wyrządziły żadnych szkód. Jedna bomba spadła na ląd.

Artylerja przeciwlotnicza okrętowa i lądowa przepędziła samoloty nieprzyjacielskie. Sądzi się, że jeden aparat napastniczy został strącony w morze.

# Deutschland uszkodzony?

## Nowe straty niemieckie na morzu

Telen - Press donosi z Londynu, że admiralicja brytyjska przypuszcza, iż w czasie działania jednej z angielskich łodzi podwodnych w rejonie wyspy Helgoland uszkodzony został silnie niemiecki pancernik kieszonkowy »Deutschland«.

**Londyn 3. 4. (Rador)** Komunikat admiralicji podaje, że niemiecki parowiec »Mimihorn« przytrzymany został na Morzu Północnym przez angielski okręt wojenny.

Załoga niemiecka, nie chcąc oddać statku, podpaliła go.

Ogólne straty w tonażu handlowym niemieckim podniosły się wskutek tego na 303.946 ton.

»Mimohorn« posiadał wyporność 4000 ton.

# Jeszcze jedna łódź niemiecka

## unieszkodliwiona

**LONDYN, 3/IV (Rador).** Admiralicja brytyjska podaje okoliczności, w jakich zatopiona została jedna z niemieckich łodzi podwodnych.

Niemiecka łódź podwodna usiłowała zbliżyć się do konwoju, płynącego przez Atlantyk pod osłoną angielskich i francuskich okrętów wojennych. Łódź zdołała storpedować neutralny statek handlowy. Na miejsce popędziły natychmiast angielskie kontrtorpedowce i jeden francuski. W pościgu łódź podwodna została odkryta i obrzucona granatami podwodnymi przez wodnopłatowiec.

Wobec niebezpieczeństwa zalania łódź zmuszona była wypłynąć na powierzchnię i poddać się. Cała załoga łodzi podwodnej została wzięta do niewoli.

# Ambasadorzy Francji w Paryżu

**PARYŻ, 3/IV (Rador).** Do Paryża przybyli ambasadorzy francuscy z Rzymu i Brukseli, celem odbycia konferencji z premierem i ministrem spraw zagranicznych Reynaud.

Konferencje te są logicznym następstwem wyrażonej przez Izbę Deputowanych woli wzmocnienia działań wojennych. Są one również następstwem postanowień, powziętych przez Najwyższą Radę Wojenną na jej ostatnim posiedzeniu.

Rządy angielski i francuski ustaliły już wytyczne swej akcji politycznej. Idzie teraz tylko o to, jakie środki zostaną użyte dla ożywienia tej akcji politycznej.

Z drugiej strony podkreślają, że francuscy przedstawiciele dyplomatyczni będą regularnie powoływani do Paryża, celem poinformowania premiera o możliwościach dyplomatycznych angielsko-francuskich. Jeszcze w tym tygodniu Reynaud przyjmie ministrów Francji [illegible] Turcji, Rumunji, Jugosławji i Holandji.

Następnie premier przyjął posła jugosłowiańskiego w Paryżu Purića, polskiego charge d'affaires Frankowskiego i ambasadora belgijskiego.

# „Czuwamy na Wschodzie gdyż znamy Niemców"

## Oświadczenie gen. Weyganda

**Paryż 3. 4. (Tel - Radio)** Sytuacja na Bliskim Wschodzie jest przedmiotem żywych zainteresowań prasy szwajcarskiej, która przypomina, że potężna armja sprzymierzonych [illegible] nie jest bynajmniej [illegible] na wyczekiwanie.

Gdy sprzymierzeni w Syrji, Egipcie i Palestynie stanowią czynnik zasadniczy, obecność w Syrji generała Weyganda, którego wielkie walory wojskowe i moralne, jak również jego doświadczenie są znane, jak i jego niedawna podróż do Egiptu, celem [illegible] z władzami angielsko - egipskimi [illegible], że sprzymierzeni zwracają baczną uwagę na wszelkie wydarzenia, które na to zasługują.

Na podkreślenie zasługują [illegible] konferencji między Syrją a Turcją a jednocześnie między Iranem a Afganistanem z drugiej.

**GENEWA, 3/IV (Havas).** Generał Weygand udzielił przedstawicielowi [illegible] wywiadu, w którym stwierdził, że od początku wojny współpraca niemiecko-sowiecka doprowadziła do takich niespodzianek, że zmusiła mocarstwa sprzymierzone do większej czujności.

Czuwamy tu, na Wschodzie — oświadczył gen. Weygand — gdyż znamy taktykę niemiecką. Posiadamy samoloty i liczne środki transportowe, aby być w odpowiednim momencie tam, gdzie będziemy potrzebni. My Francuzi, szanujemy prawa innych narodów i dlatego siedzimy na naszym terytorjum, a nie napadamy na naszych sąsiadów.

Na pytanie dziennikarza, czy gen. Weygand jest naczelnym wodzem wszystkich sprzymierzonych sił, zebranych na Wschodzie, generał odpowiedział, że jest to formalny wymysł. Jest on bowiem tylko dowódcą sił francuskich w Syrji. Armja turecka pozostaje pod dowództwem marszałka Ciakmaka, zaś siły angielskie w Egipcie i Palestynie pod dowództwem generała Wavella w Kairze.

### KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Sekcja Kulturalno-Oświatowa organizuje kursy języka francuskiego:

1) dla początkujących,
2) dla zaawansowanych

Zapisy i szczegółowe informacje w Sekcji Kulturalno-Oświatowej ul. Mi-

# Muzułmanie chcą rozdziału z Hindusami

**KALKUTA, 3/IV (Reuter).** Przywódca muzułmanów w Indjach Mohamed Ali Dżinna odbył z Gandhim konferencję, po której oświadczył, że Indje powinny być podzielone na część hinduską i muzułmańską i stać się dominjami angielskimi.

Wytyczenie granicy między tymi dwoma strefami zostanie ułatwione przez wymianę ludności. Rozwój Indji będzie zapewniony, gdy obie strefy uzyskają jednolitą ludność.

Tip. „Vremea" Bucureşti

Redaktor respons.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, piątek 5 kwietnia 1940 Nr. 541 (80)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREszt
str. Academiei 2. Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

# ANGLIA A POLSKA

Oświadczenie p. Chamberlaina, stwierdzające, że między Anglią i Polską istnieje zobowiązanie wzajemne nie zawierania pokoju, jak tylko po wzajemnym porozumieniu, kładzie ostatecznie kres wywodom propagandy niemieckiej która usiłowała zresztą bezskutecznie, od dawna podważyć zaufanie, które jest podstawą przymierza polsko - angielskiego.

Jak wiadomo, dwie zasadnicze tezy występowały z całą jaskrawością w hasłach propagandy niemieckiej.

Twierdziła zatem ona, z jednej strony, że dla Anglji Polska przestała istnieć z chwilą, gdy spełniła swą rolę rzekomego »pionka« w rozwoju zasadniczych wypadków międzynarodowych. Anglja pozwoliła Polsce »zginąć«, a zobowiązań swoich wobec Polski honorować nie zamierza. Argumentacja ta miała nie tylko podważyć ufność Polaków do brytyjskiego alianta, ale zarazem miała zachwiać w państwach neutralnych wiarę w słowo Wielkiej Brytanji.

Stałym argumentem, jakim operuje propaganda niemiecka w obcych państwach jest twierdzenie, że każdy kraj, który zaufa Anglji i z nią się zwiąże, »ginie« tak, jak »zginęły« Polska i Finlandja. Oświadczając, że Anglja nie zawrze pokoju bez poprzedniego porozumienia i uzgodnienia swojego stanowiska z rządem polskim, premier Chamberlain zadaje cios dotkliwy propagandzie niemieckiej. Przypomniał on wszystkim narodom, że bez względu na takie, lub inne fazy tej wojny, której przebieg nie może być porównywany z żadną inną wojną światową, Anglja słowa swego dochowa i nie spocznie, dopóki zobowiązań swoich, danych zwłaszcza swoim sojusznikom nie wypełni.

Również druga zasadnicza teza propagandy niemieckiej spotkała się z ostrą odprawą premiera Chamberlaina. Usiłując podważyć z kolei zaufanie Anglików do polskiego alianta, propaganda niemiecka starała się wykazywać, że Polska jest sojusznikiem, o którego walczyć »nie warto«. Przez podkreślenie wielkich walorów armji polskiej, a zwłaszcza marynarki, która okryła się w oczach Anglików chwałą, oraz lotnictwa, które uzasadnia swe wysokie [illegible] w Wielkiej Brytanji i we Francji, premier Chamberlain dał nowy dowód, jak wysoko oceniany jest w Anglji polski wysiłek zbrojny, oraz ofiara krwi i mienia, złożona przez Polskę z dumą, w poczuciu honoru i odpowiedzialności na rzecz wspólnej sprawy państw sprzymierzonych. Szczególnie morskie jednostki zbrojne, ta najmłodsza i wyjątkową miłością przez cały naród polski otoczona broń, może być dumna z oceny, jaką jej wystawili kierownicy największej potęgi morskiej świata, premier Chamberlain i pierwszy lord admiralicji Winston Churchill.

Lojalność i zaufanie, jakie panują niezłomnie w stosunkach polsko - brytyjskich, stanowią zatem jeden z zasadniczych czynników obecnej sytuacji międzynarodowej. Zobowiązanie jakie Anglja przyjęła wobec Polski nie zawierania pokoju bez uprzedniego uzgodnienia swego stanowiska z rządem polskim, uzupełnione zostało obecnie identycznym zobowiązaniem przyjętym przez Wielką Brytanję wobec Francji. W ten sposób zamknięta została droga dla prób i manewrów, które mogły by doprowadzić do pokoju odrębnego z jednym z sojuszników. Wojna będzie nadal prowadzona wspólnie i pokój również będzie zawarty wspólnie, przy czym będzie to pokój, jak wynika jasno z mowy p. Chamberlaina, trwały i zapewniający pełne [illegible] bezpieczeństwo państwom sprzymierzonym, jak i wszystkim narodom wolnym.

Oświadczenie, że Anglja nie uchyli się od czynnego zabezpieczenia pokoju w przyszłej Europie i że w tym celu zerwie z polityką wyjątkowego odosobnienia, wskazuje wyraźnie, że i po wojnie obecnej stosunki polsko - angielskie, zadzierzgnięte w tak dramatycznych chwilach i uświęcone wspólnie przelaną krwią rozwijać się będą nadal dla dobra pokoju, bezpieczeństwa i cywilizacji ludzkiej.

Narazie wszakże trwa walka. Premier Chamberlain zapowiedział jej wzmożenie przede wszystkiem przez zaostrzenie blokady, oraz wojny gospodarczej i morskiej. Również należy liczyć się z intensyfikacją operacyj w celu wyjaśnienia stanowiska niektórych państw neutralnych.

— Dlatego należy liczyć się z szeregiem nowych inicjatyw politycznych państw sprzymierzonych w różnych zakątkach Europy. [illegible] Wielka Brytanja [illegible] niemieckich.

(Dokończenie obok)

# NIE BĘDZIE NAMIASTKI POKOJU

# SOJUSZNICY ZDECYDOWANI WALCZYĆ AŻ DO KOŃCA

## Mowa premiera Reynaud do Amerykanów

**PARYŻ, 4/IV (Rador).** Premier Francji p. Paul Reynaud wygłosił wczoraj wieczór ze swego gabinetu mowę przeznaczoną specjalnie dla Ameryki i transmitowaną przez wszystkie rozgłośnie amerykańskie. Mowa wygłoszona została przez premiera w języku angielskim.

— Przyjaciele amerykańscy, — powiedział p. Reynaud, — ze szczególnym zadowoleniem przyjąłem zaproszenie, aby do was swobodnie przemówić. Nie zabieram głosu, aby udzielać wam rad. Sami zdecydujecie, co uczynicie, a czego nie uczynicie.

Jedyną rzecz, której jesteśmy pewni, to to, że jeśli życzenia były by aliantami aktywnymi, to ponieważ jest tylu obywateli amerykańskich, którzy życzą nam wygrania wojny, zwycięstwo było by nasze już jutro. Mówię wam tylko to: informujcie się o wojnie, myślcie o problemach, jakie stawia, piszcie, krytykujcie. Ponieważ nasza sprawa jest słuszna, nie musimy niczego ukrywać. Im więcej będziecie wiedzieli o wojnie, tym lepiej dla nas.

### TRAGEDJA NEUTRALNYCH

Wydano nam wojnę niepodobną do żadnej innej. Spójrzcie n. p. na [illegible] kraje neutralne w Europie. Ich interes życiowy związany jest ze zwycięstwem sprzymierzonych. Lecz terror, jaki stosuje wobec nich brutalność niemiecka, [illegible] ich wolny sąd i zmusza ich do pracy przeciw swym własnym interesom.

Przyglądają się w milczeniu mordowaniu ich marynarzy. W ten sposób idą na rękę Hitlerowi, chociaż pragną jego upadku. Rozumiecie więc, dlaczego rządy sprzymierzone nie mogą dłużej zapominać tego faktu.

Powiem wam teraz o Francji. Każdy z nas może myśleć swobodnie i wypowiadać swą myśl bez żadnych przeszkód. A nawet jeśli różnimy się w swych myślach, nie widzimy w tym niczego godnego pożałowania. Przeciwnie, jesteśmy dumni z tej podstawy godności francuskiej.

### ZE WZMOŻONĄ ENERGJĄ

Totalne Niemcy stały się całkowicie niegodne zaufania. Było by szaleństwem wierzyć, że podpisać pokój po wojnie, to podpisać coś innego, niż swój własny wyrok śmierci na jutro.

Oto dlaczego parlament, podzielając w tym względzie uczucia narodu, powierzył mi prowadzenie wojny ze wzmożoną energją. I oto dlaczego utworzyliśmy w łonie rządu gabinet wojenny z 9 członków. Nasza linja Maginota zatrzymuje napastnika podczas wielu miesięcy. Ta sytuacja może zmienić się z chwili na chwilę i [illegible] lepiej, aniżeli kiedykolwiek [illegible] jednak pozwoliło nam pracować, powiększyć tę potęgę przemysłową, bez której nie może być potęgi militarnej ani na ziemi, ani na morzu, ani w powietrzu.

Nasza współpraca z Wielką Brytanją rozwija się nieustannie. W zeszłym grudniu sir John Simon i ja podpisaliśmy układ ekonomiczny i finansowy, nie znany dotąd w historji. W tym miesiącu zdecydowano zharmonizować całkowicie wysiłki dwóch imperjów kolonialnych. Wreszcie, jak wiecie, Francja i Anglja postanowiły nie podpisywać zawieszenia broni, ani pokoju bez wzajemnej zgody. Ta wspólność działania będzie trwała także po wojnie, zwłaszcza, że będzie konieczna dla zapewnienia bezpieczeństwa naszych dwóch krajów i odrodzenia Europy.

### NIE BĘDZIE POKOJU — »ERSATZU«

Jak zwykle, kiedy niebezpieczeństwo zagraża narodowi, Francuzi są zjednoczeni. »Trzeba z tym skończyć« — oto decyzja, którą się u nas [illegible] od początku. Oznacza, to, że nie będzie »wojny pozornej«. [illegible] wojny pozornej przed wojną i wiemy, że oznacza to [illegible] w rodzaju »ersatzu«. Oświadczam: nie będzie pokoju-»ersatzu«. Niemcom p. Hitlera nie uda się nam sprzedać tego »ersatzu«. A jeśli idzie o inne »ersatze«, zostawiamy im je także. Niechże sobie zachowają [illegible] religji, którą nazywają kultem rasizmu i nie mniej okrutny »ersatz« porządku, który nazywają »Gestapo«. Nasz sposób życia nie jest podobny do tych »ersatzów«. We Francji każdy nie jest wtrącany do więzienia za to, że służy innemu Panu, niż państwu. We Francji dziecko nie jest odrywane od rodziny i nie jest zmuszane do denuncjowania swych rodziców. U nas nie ma Getta między obywatelem a obywatelem, między aryjczykiem a nie aryjczykiem, między człowiekiem a Bogiem.

### JESTEŚMY DOŚĆ POTĘŻNI

W istocie jesteśmy dumni, że bronimy takiej sprawy, jak nasza, przeciw takiemu nieprzyjacielowi. Zdajemy sobie sprawę, że walczymy nie tylko za naszą sprawę, lecz równocześnie zapewniamy istnienie innym narodom podobnym, że nie wspomnę już o narodach, które przywróciliśmy do życia. I wiemy, że te narody europejskie, dziś zagrożone, widzą jasno iż Francja i Anglja wygrawszy wojnę, nie uczynią nikomu nic złego. Nie spotkaliśmy nigdy jednego neutralnego, który by się obawiał, iż stanie się niewolnikiem sprzymierzonych.

Francja i Anglja są potężne, zaś dość potężne, aby wygrać. Zwycięstwo pozwoli nam zapewnić ostateczne bezpieczeństwo tych małych krajów i [illegible] wielkich mocarstw.

Francja podejmuje wojnę, którą narzuca Hitler, to jest wojnę totalną. Nie będzie mowy o zawarciu traktatu pokojowego, lecz o stworzeniu pokoju i o czymś więcej.

Jeśli idzie o politykę gospodarczą, będzie ona trzymała się zawsze zdrowych zasad. Gdybym mógł, wymieniłbym towary nawet z planetą Marsem. Przestrzenią życiową każdego kraju jest cały świat. Pozwólcie mi przypomnieć, że memorandum, które w tej sprawie złożył mi p. Sumner Welles ze strony prezydenta Roosevelta, zostało bezzwłocznie uznane przez rząd francuski.

### KU FEDERACJI

Wkrótce powstanie zagadnienie, w jakiej mierze można ustalić węzły federacyjne między narodami, które nie były w możności przeciwstawić się [illegible].

Nowa forma, którą przyjmie świat, będzie także dziełem naszych [illegible] pokoju. Jak to [illegible] historja, nie był nigdy [illegible] przy stole konferencyjnym, [illegible] decyzje [illegible] z tej strony [illegible] w których wszyscy [illegible] wolni.

Jeśli idzie o pokój, o jakim mogły by marzyć Niemcy narodowo-socjalistyczne, znamy go dobrze z tej strony linji Maginota. Jest to ten pokój, który panuje obecnie w Warszawie i w Pradze. Taki pokój, jeśli [illegible] po [illegible]. Wielkanocny Polak [illegible] od około 150 lat.

To się nie stanie. Uderzeni aż po [illegible] i z którymi [illegible], że nie [illegible] koniec cywilizacji. Sprawa sprzymierzonych, która jest sprawą wolności, zwycięży i życie będzie na nowo piękne dla ludzi wolnych.

# Metropolicie Sapieże zabroniono opuszczać pałac

Arcybiskupowi krakowskiemu ks. Sapieże zabroniono opuszczać pałac.

Powodem tej represji była odmowa ze strony ks. arcybiskupa Sapiehy potwierdzenia na piśmie oświadczenia władz niemieckich, że katolicy w Polsce nie są prześladowani.

# Gabinet wojenny Anglii

## Churchill na czele komitetu ściślejszego

**Londyn 4. 3. (Rador)** W środę wieczór zakomunikowano urzędowo, że rząd angielski uległ następującym zmianom:

Lord Chatfield, minister uzgodnienia spraw obrony podał się do dymisji;

Sir Kingsley Wood, minister lotnictwa złożył również swą dymisję, tekę jego objmuje sir Samuel Hoare, były minister spraw wewnętrznych.

Sir Kingsley Wood mianowany został lordem pieczęci prywatnej.

Winston Churchill, jako najstarszy spośród ministrów, dzierżących teki wojskowe, przewodniczyć będzie komitetowi trzech ministrów obrony narodowej, który będzie określał regularnie wraz z dowództwami sztabu wszystkich trzech rodzajów broni, mianowicie armji lądowej, marynarki i lotnictwa, [illegible] sytuacji strategicznej i postępu operacyj wojennych. Komitet będzie również udzielał od czasu do czasu wskazówek gabinetowi wojennemu w sprawie [illegible] w wojnie.

Przy tym wszystkim Winston Churchill pozostaje nadal pierwszym lordem admiralicji (ministrem marynarki wojennej).

Lord Woolton mianowany został ministrem aprowizacji. Major Tryon [illegible] Lancaster [illegible] minister [illegible] Earl of De La Warr [illegible] sir Wiktor Warrender, Sir Edward Grigg, sekretarz parlamentarny ministerstwa informacji obejmuje stanowisko sekretarza finansowego ministerstwa wojny.

Sir Kingsley Wood obejmuje ponadto przewodnictwo komitetu polityki wewnętrznej i rozpatrywać będzie działalność ministerstw społecznych i różne zagadnienia natury wewnętrznej, jak również projekty ustaw. Ponadto przewodniczyć będzie komitetowi polityki [illegible].

Sir John Simon w charakterze ministra finansów przewodniczyć będzie komitetowi politycznemu.

Sir Samuel Hoare [illegible] do pomocy w ministerstwie lotnictwa lord Elverdale.

Komunikat podkreśla, że jeśli niektórzy z ministrów [illegible] na objęcie ministerstw mniejszego znaczenia, nie oznacza to wcale, że nie [illegible] na swych dotychczasowych stanowiskach na wysokości zadania. Przy przeprowadzonych zmianach [illegible] tylko o jak najlepsze [illegible] wszystkich ministrów w czasie wojny.

# Nowy gen. inspektor lotnictwa angielskiego

**LONDYN, 4/IV (Tel-Radio)** Angielskie ministerstwo lotnictwa [illegible], sir Edward Ellington ustąpił ze swego stanowiska generalnego inspektora angielskiego lotnictwa [illegible].

Nowym generalnym inspektorem mianowany został sir Edgar Ludlow-Hewitt, [illegible] lotów nad terenem Niemiec, Austrji, Czech i Polski.

Ostatnie depesze na str. 6

## Zatrute strzały

Copyright by «Kurjer Polski»

# Totalizm

**W wojnie ideologicznej Niemcy często używają pojęcia totalności przy czym totalizm stał się zbiorową nazwą dla dość różnych dążeń i celów, lansowanych przez propagandę niemiecką.**

**Co to jest totalizm — i w jakich występuje on odmianach?**

Totalizmem nazywamy ustrój społeczno-polityczny, w którym organizacja państwa pochłania wszystkie sfery życia obywatela, a więc totalność jego przejawów życiowych. W totalizmie nie ma sfery wyodrębnionej dla obywatela, sfery, w której ten mógłby się poruszać swobodnie i suwerennie. W totalizmie i życie rodzinne i życie religijne, życie duchowe, naukowe, artystyczne i sfera moralno-obyczajowa, wychowawcza czy gospodarcza są przez państwo ściśle kontrolowane i normowane.

Jest to zatem ustrój życia w którym jednostka traci indywidualność, a staje się cząstką kolektywu. Jednostka nie ma żadnych praw, żadnych swobód, żadnych inicjatywy i dążeń, nie ma także i godności ludzkiej ni odpowiedzialności moralnej. Jest po prostu jednym z wielu egzemplarzy swojej rasy, której celom ma służyć.

Totalizm staje się w ten sposób zbiorowym symbolem dla wszystkich dążeń i przemian, których istota zasadza się na przekreśleniu ludzkiej indywidualności, na przekreślaniu jej swobód, jej praw, jej godności i jej aspiracyj.

Propaganda niemiecka chce zdobywać wyznawców nie tylko dla totalizmu, jako ustroju społeczno-politycznego, ale i dla gospodarstwa totalnego, dla prawa totalnego, dla moralności totalnej, dla pedagogji totalnej, dla wiary totalnej, dla nauki totalnej.

Gospodarstwo totalne — to gospodarstwo w pełni kontrolowane przez państwo, w którym jednostka pozbawiona została inicjatywy i swobody ruchów, w którym wszystko odbywa się wedle centralnego planu na [illegible] ustawodawstwa państwowego.

Prawo totalne — to prawo, które nie zna spraw ściśle jednostkowych, które w całości swej przedstawia się jako prawo publiczne. Tu jednostka [illegible] władz.

Moralność totalna — to nie moralność [illegible] dobra, ale [illegible] jest [illegible] wyrażonym w rozkazach wodza. [illegible] jednostka postawiona został [illegible] działania.

Pedagogja totalna — to system wychowawczy, nie uwzględniający [illegible] wymogów i zdolności indywidualnych, [illegible] nie [illegible] wychowującej grupę złożoną z tew-nych z góry upatrzonych cechach, dostosowanych do roli mającej być spełnioną.

Wiara totalna — to deifikacja państwa, rasy i krwi, nie pozostawiające miejsca na żadne inne religie ponadnarodowe, wspólną wszystkim ludziom i głoszące słowa miłości i wspólnoty ogólno-ludzkiej.

Nauka totalna — to nauka, która nie jest nastawiona jedynie i wyłącznie kryterjami prawdy, ale służąca pewnym celom polityczno-rasowym.

Jak widzimy totalizm głoszony przez propagandę niemiecką jest po prostu innym stylem życia, sięga głęboko do najgłębszych korzeni ludzkiego bytu. Kto nauczy się myśleć totalnie, ten spoglądać będzie zupełnie innymi oczyma na rozgrywające się wypadki, ten zrewiduje swe pojęcia o dobru i złu, o prawdzie i kłamstwie, o Bogu, o celach życiowych człowieka — i ten w wielu wypadkach rozgrzeszy i najokropniejsze akty ludzkiego okrucieństwa.

Propaganda niemiecka z totalizmu czerpie asumpt dla całego szeregu przenajróżniejszych koncepcyj i idei.

Raz po raz pojawiają się różnego rodzaju warianty idei «totalnych», używanych bądź jako straszak, bądź jako instrument presji.

Do takich idei totalnych należy pojęcie «wojny totalnej» i pojęcie «neutralności totalnej».

Wojna totalna — to wojna prowadzona wszystkimi bez wyjątku środkami, metodami i sposobami bez uwzględnienia jakichkolwiek bądź ograniczeń i bez respektowania jakichkolwiek bądź praw, ludzkich czy boskich. Taka wojna totalna ma przynieść ze sobą zupełną zagładę cywilizacji, przy czym grozi narodowi polskiemu zupełnym wyniszczeniem biologicznym, dosłownym wycięciem w pień. Jakim celom idea ta ma służyć — to jest jasne i nie ma potrzeby tego tłumaczyć. W jakiej mierze Niemcy zdolni są do prowadzenia takiej wojny — to jest kwestja, którą każdy sam sobie rozstrzygnie choćby na podstawie wiadomości nadchodzących z okupacji niemieckiej w Polsce.

Druga idea «totalna», którą szermuje propaganda niemiecka — to pojęcie «neutralności totalnej». Ma nią być neutralność, obejmująca nie tylko sferę wojskową i gospodarczą, ale i sferę ideologiczną. Neutralność taka nie pozwala nawet obywatelom państwa na objawianie nie tylko swych sympatii, ale także i poglądów. I ta intencja są zbyt wyraźne, by trzeba je było wyjaśniać i tłumaczyć.

Jak widzimy propaganda idei totalnych w jakimkolwiek bądź zakresie ma swą wyraźną rolę i cele. Totalizacja myśli jest drogą, która ma na celu narzucenie narodom okładów [illegible] rzeczywistość i wyłączających je na modłę narodowo-socjalistycznych aspiracyj i dążeń.

Gallus

# PRZEGLĄD PRASY

## Dziwny rozdźwięk

P. Virginio Gayda prowadzi na łamach «Giornale d'Italia» kampanię na rzecz «paktu czterech», który w roku 1933 miał utworzyć w Europie w myśl propozycji włoskiej dyrektorjat Niemiec, Włoch, Anglii i Francji z wykluczeniem innych mocarstw.

W ostatnim swoim artykule p. Gayda wyciągnął pośród innymi przeciw «mniejszym państwom» europejskim, które, jego zdaniem, przyczyniły się do storpedowania paktu czterech. Z największymi pretensjami pod tym względem wystąpił p. Gayda do Polski, w której wyraził się w ten sposób: «gdy da republika polska wysunęła swoją trzydziestomiljonową ludność, niemal w połowie niepolską (!), by domagać się stanowiska wielkiego mocarstwa, równego mocarstwom zachodnim». Zdaniem p. Gaydy, Polska nie miała i nie ma tytułów do wysuwania tego rodzaju «rewindykacyj».

Inaczej wszakże zdania był p. Virginio Gayda jest p. Benito Mussolini, który w dniu 25 lutego 1939 r. złożył korespondentowi warszawskiej «Gazety Polskiej» następujące, autoryzowane oświadczenie:

«Jeszcze wspanialsze jest dzieło, jakiego Polska dokonała w ciągu ostatnich lat dwudziestu, wznosząc swoją polityczną i wojskową budowlę, która zapewnia jej miejsce między wielkimi mocarstwami, do czego jest ona uprawniona dzięki wielkim zadaniom, jakie spełnia w życiu Europy i dzięki swemu położeniu geograficznemu oraz tradycji historji».

«Nie jest dziś możliwe rozwiązanie zagadnień równowagi europejskiej i harmonji między europejskimi narodami bez współpracy Polski».

## W ogonkach

Ogromne oburzenie prasy niemieckiej wywołał artykuł francuskiego [illegible] «[illegible] Republicaine», w którym publicysta niemiecki Jean Bertione stwierdza, że wojna musi się zakończyć całkowitą okupacją Niemiec. «Pangermanistyczne gniazdo» musi być zlikwidowane.

M. in. pisze Jean [illegible] francuski dziennik (cytujemy za «Voelk. Beobachterem»):

«Naród niemiecki dopiero wtedy zacznie pojmować i dopiero wtedy stanie się posłuszny, gdy chcąc zaspokoić swój głód, stanie w ogonkach u naszych kuchen polowych, pomagając się pod okiem francuskich i angielskich bagnetów».

## Złudzenia transportowe

«Candide» występuje przeciw rzekomym fałszywym poglądom na temat gospodarczych możliwości Rzeszy niemieckiej. Twierdzi, że do takich poglądów należy [illegible] o sprowadzaniu obecnie przez Włochy węgla z Niemiec drogą lądową, wobec zamknięcia przez Anglię drogi morskiej.

«Candide» oblicza, że dla przewiezienia 12 miljonów ton węgla, jakie sprowadzały Włochy z Niemiec, potrzeba rocznie 300.000 wagonów, a więc około 150 pociągów dziennie, a sześć pociągów na godzinę, musiałoby przechodzić przez granicę włosko-niemiecką. Fachowcy transportowi uważają to za niemożliwe.

Podobnie wygląda się «Candide» w transportach nafty sowieckiej do Rzeszy. Jego zdaniem, każdy technik wylicza, że tego rodzaju transport, będzie bardzo kosztowny, podobnie ilość [illegible] i olejnie [illegible] bardzo niewielka. Ilość surowca, najwyżej 200.000 do 300.000 ton nafty rocznie.

Również rudzarzea, według «Candide» jest wiadomością o budowie niemieckich podwodnych okrętów handlowych które miałoby sprowadzać rudę żelazną ze Szwecji. Niemcy potrzebują rocznie 5 miljonów ton rudy ze Szwecji. By przewieźć taką ilość materiału niemieckie łodzie podwodne, mogące zabrać każda po 500 ton, co już jest bardzo wiele, musiały by odbyć rocznie 10.000 podróży do północnej Norwegji.

«Candide» dowodzi, że publiczność francuska nie może dopuścić, by ją w ten sposób nabierano.

Na marginesie uwag «Candide» warto zaznaczyć, że istotnie nie należy nie-rważyć skutków blokady, która, jeżeli będzie przeprowadzona skrupulatnie, może gruntownie wyniszczyć i zdezorganizować strukturę gospodarczą Rzeszy. Z drugiej strony należy liczyć się z tym, że Niemcy intensywnie wyzyskają okres przerwy w działaniach wojennych, by zwalczać ujemne skutki blokady, rozwijać środki transportowe, ulepszać stosunki gospodarcze z Sowietami itd.

Blokada jest potężną bronią, przeciw której Rzesza niemiecka wobec wyparcia jej floty z mórz i oceanów (z wyjątkiem Bałtyku) jest bezsilna. Rozstrzygną wszakże o wojnie prawdziwe działania zbrojne, dla których blokada będzie tylko tłem.

## STANOWISKO JAPONII

### wobec Brenneru

TOKIO, 3/IV (Rador). Dziennik «Hochi Shimbun» pisze, że w razie zawarcia trójprzymierza niemiecko-włosko-sowieckiego Rosja sowiecka niezawodnie bez wątpienia energiczniejszą politykę na Dalekim Wschodzie, mając za bezpieczne tyły w Europie.

Takie trójprzymierze — konkluduje dziennik — byłoby więc skierowane przeciw Japonii i sprowadzałoby wzmocnienie przeciw niej krajów wojennych.

### wobec Chin

TOKIO, 3/IV (Rador). Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w związku z deklaracją Cordella Hulla w sprawie nieuznania rządu chińskiego w Nankinie, że Stany Zjednoczone powinny być cierpliwe i odczekać rezultatów wysiłków japońskich, które zapewnią Chinom pokój i stałość stosunków.

Ponadto przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. oświadczył, że Japonja nie będzie mogła współpracować z państwami, które nie uznają stworzonego przez nią w Nankinie rządu chińskiego.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURJERZE POLSKIM

## NA SZALACH WOJNY

## SIŁY ZBROJNE WĘGIER

Times podaje ostatnio, iż Węgry zrzekły się rewindykacyj w stosunku do terytorjów utraconych na rzecz Słowacji, Jugosławji i Rumunji. [illegible] węgierski [illegible] w chwili swej wojny w Europie [illegible] Włoch, a Węgry [illegible] Jugosławji i Rumunji, [illegible] Wschodnią. [illegible] Karpat. [illegible]

Prowadzone obecnie [illegible] Węgry.

Węgry na pół [illegible] Habsburgów [illegible] w Trianon z sierpnia 1919 r. [illegible] w dniu 20 sierpnia z krajami Małej Ententy t. j. Czechosłowacją, Jugosławją i Rumunją, Węgry pocieszy szybko się dozbrajają.

Wprowadzono powszechny obowiązek czynnej służby wojskowej. Organizacja armji jest w stanie kompletnie przebudowy. Wszyscy mężczyźni, którzy dotąd nie otrzymali wyszkolenia wojskowego powoływani są na obozy ćwiczebne [illegible] szkoły rekrutów.

Stan pokojowy armji liczący około 90 tys. głów podzielony jest na 8 korpusów, dwie brygady kawalerji, grupę motorową i 6 brygad strzelców oraz straż graniczną. Istnieje ponadto straż rzeczna w składzie 4 batalionów dyspozycyjnych ze statkami [illegible] oraz lodziami motorowemi.

W czasie wojny armja węgierska liczyć może od 300 do 370 tysięcy żołnierzy przy czym wszystkie korpusy [illegible] dwie dywizje [illegible] 3 pułki [illegible] i 2 bataljony [illegible] około 200 samolotów.

[illegible] Jak [illegible] nie było [illegible] wojny światowej i nie jest pierwszorzędny [illegible].

Należy jednak przyznać, że Węgry, kraj rolniczy [illegible] sił, potrafiły zdobyć się w latach ostatnich na siły rozwoju swego przemysłu, nie zaspakajając to jednak, iż dla przemysłu tego muszą sprowadzać cały szereg surowców, których kraj nie posiada. Posiadając Węgry posiadają sprawdzone własne i dość dobrze wyposażone warsztaty dla wytwarzania dział, karabinów i amunicji do nich, nie mają natomiast jeszcze zakładów własnych, produkujących na budowę zarówno samolotów i ich części składowych. Jak i innych maszyn wojny nowoczesnej. W tym więc stanie rzeczy Węgry, jak i wiele innych państw rolniczych muszą sprowadzać z zagranicy samoloty, motory, czołgi, artylerję przeciwlotniczą, broń przeciwlotniczą, słowem to wszystko, czego każdy kraj potrzebuje dziś wzmożenia dla prowadzenia wojny nowoczesnej. Tego więc zależność przy braku własnego wyrobu i własnych statków, jest słomiakowa z tak stroną zagadnienia obecny tego kraju.

Sieć drogowa Węgier liczy 30 tysięcy kilometrów, z czego jedynie 3 tysiące kilometrów o nawierzchni betonowej lub asfaltowej. Stan utrzymania reszty, a więc 9 dziesiątych całości określić można jako średni. Ilość samochodów sięga 25 tysięcy sztuk, z czego około 4 tysiące samochodów ciężarowych. Sieć kolejowa mierzy 8 tysięcy kilometrów, a stopa jednak zdaje bardzo niewielka zmienić [illegible] posiadaniem.

Węgry, jeśli chodzi o warunki obrony [illegible] granice [illegible] przyrodzonym i [illegible] Dunaju i [illegible] rzeki Drawy, oraz ochrona granicy północno-wschodniej przylegającej ku szczytom Karpat. Dunaj przecinający terytorjum Węgier stanowi jednak sam środek nie może stanowić przeszkody naturalnej się do wykorzystania praktycznego w wypadku inwazji. Przeszkodą taką mogłaby być od strony wschodniej rzeka Cisa, ale jednak to była by trudną do obrony, szczególnie takiem, dla niewielkiego stanu wody w tej porze roku.

Tak więc budowa geograficzna kraju sprzyja mogłaby w wypadku, gdy Węgry stały by się przedmiotem napaści ze strony jakiegoś potężniejszego przeciwnika. Tu jednak należy pamiętać o zaletach żołnierza narodu Madziarów, potrafiącego przez wieki bronić swej niepodległości przeciw naporowi Osmanów i walczącego później uparcie o niepodległość, by wyzwolić się spod niewygodnego jarzma Habsburgów.

W walkach tych na przestrzeni kilku pięciu stuleci obok krwi węgierskiej lała się obficie krew polska.

**Obywatele polscy,**

posiadający wizy brazylijskie i argentyńskie i pragnący uzyskać pewne ułatwienia w podróży, mogą się zgłaszać do

**Towarzystwa Żeglugi „ITALIA“**

**Bucureşti, Calea Victoriei 65**

---

[illegible] dni KWIECIEŃ 1940
**5**
Wincentego
słowiański: Borzymoja
ewangelicki: Wincentego
grecko-katolicki: 22, Bazylego
**piątek**
słońce — księżyc
wschód 5,33 — zach. [illegible]
zach. 18,45

**5 KWIETNIA W HISTORII**

Rok 1573. Początek elekcji Henryka Walezego.

Rok 1656. Zwycięstwo Stefana Czarnieckiego nad Szwedami pod Warką pogrzebało nadzieje króla Karola Gustawa na opanowanie Polski.

Rok 1799. Bohaterska śmierć gen. Franciszka Rymkiewicza w szańcu na Warnie.

POLSCY DZIENNIKARZE, członkowie syndykatów krajowych, zamieszkali w Bukareszcie, bezrobotni — zbiórka zgłosić się w niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 17 na str. Paris 45, I. p.

**KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Sekcja Kulturalno-Oświatowa organizuje kursy języka francuskiego
1) dla początkujących,
2) dla zaawansowanych.

Zapisy i szczegółowe informacje w Sekcji Kulturalno-Oświatowej str. Mihăileanu nr. 1.

## Ogłoszenia

P. Witold STARZA-MAJEWSKI jest proszony o brzwłoczne zgłoszenie się na strada Paris 43/I osobiście lub piśmiennie.

FRANCUSKIEGO, angielskiego szybko, wyzdajnie udziela doktór praw uniwersytetu paryskiego. Telefon 482/2 do 10-ej i 3—4.

DOMOWE PRANIE bieliźny, reperacja, solidnie. Str. Nicolai Golescu 12/I.

LEKCJE ANGIELSKIEGO — metodą nowoczesną — tel. 270-30 w porze obiadowej.

Hr. Potowska z d. Pignatelli de Aragon poszukuje swego szwagra Karola Adalberta hr. Potowskiego z żoną. Zawiadamia ich, że ich siostra, brat z żoną, dwie synowe, najstarszy syn i wnuk znajdują się we Francji i są w zdrowiu, że ich młodszy syn jest we Włoszech i że ich córka dobrze się czuje i ma wiadomości od męża.

Hr. Potowska poszukuje swego syna chrzestnego Stanisława Stala. Wiadomości prosz. kierować do Redakcji Kurjera Polskiego.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z układ. spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 35 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 33
i w księgarni Libraria Kosmos
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

**Prenumerata Kurjera Polskiego**
wynosi:
w Rumunji miesięcznie . . . lei 70
kwartalnie . . . . . . lei 200
w Italji i W. Brytanji mies. . lei 100
we wszystkich innych krajach lei 120
Bukarest, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 3[illegible]

CENY OGŁOSZEŃ

[illegible]

# Cały świat organizuje pomoc dla Polaków

Akcja zbiórkowa zarówno w ofiarach pieniężnych jak i w naturze na rzecz ofiar wojny w Polsce, zatacza coraz szersze kręgi, obejmując nawet odległe kraje, jak Chiny i Indie.

Poszczególni działacze narodowi polscy, liczne organizacje uchodźców polskich, obok obywateli i organizacyj tych krajów czynią jak największe wysiłki, by zgromadzić fundusze, odzież, leki, konserwy — dla uchodźców polskich, tych rodaków, którzy znajdują się w najcięższych warunkach na Litwie, jak również dla jeńców polskich rozproszonych w obozach niemieckich. Ostatnio zaś — dla ludności polskiej na ziemiach zajętych przez Niemców, do której dzięki działalności Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Amerykańskiej Komisji i Pomocy, nareszcie zaczyna docierać pomoc.

W Szanghaju powstał Komitet Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce pod prezesurą zasłużonego miejscowego działacza polskiego p. W. K. Felisa. Komitet ten rozporządza już obecnie znacznymi środkami pieniężnymi, za które zamierza zakupić zarówno gotową bieliznę, jak i materiały, celem skierowania ich do szwalni uruchomionych w poszczególnych ośrodkach uchodźczych.

Podobnie w Indiach, w Bombaju, bardzo energicznie działa na rzecz akcji ratowniczej zarówno Konsul Generalny R. P. jak i Komitet Pomocy Uchodźcom, a zwłaszcza Sekcja Żeńska tego Komitetu.

Miara zaś współczucia ze strony ludności Indyj dla Polski może być taki, że w jednym tylko Bombaju przesłano dla [illegible] pół rupji. [illegible] w Polsce — dzieci w szkołach.

Z Waszyngtonu donoszą, że według oświadczenia zarządu Czerwonego Krzyża amerykańskiego, działalność agentów tej organizacji w [illegible] [illegible] polska pod okupacją niemiecką, [illegible] się bez przeszkód. Nowy transport [illegible] żywności i odzieży opuścił Nowy Jork 23 marca.

# Padną przecież bomby..

## Znamienna akcja prasy niemieckiej

W pierwszej, zakończonej już fazie wojny, poza terenem wojennym Polski, na miasta niemieckie, czy francuskie lub angielskie nie padły jeszcze dotychczas bomby lotnicze, a zarządzane alarmy były raczej jedynie ostrzeżeniem.

Ta dość nieoczekiwana praktyka do tychczasowej wojny wywołała pewne przekonanie, zwłaszcza kołowej, oraz wiary w możliwości bombardowania powietrznego. Niektórzy tak powstały [illegible] charakterystyczny wiele i przede wszystkim w Niemczech, gdzie propaganda partyjna jeszcze przed wojną, jak i w pierwszym okresie przedstawiała skuteczność wrogich nalotów lotniczych niemal jako równą zeru, co wygląda na zupełne niezdolność do pokonania wiary siły obronnej Trzeciej Rzeszy. Ten kierunek propagandy uwzględniający łącznie z tym «brakiem» bombardowania lotniczego okazały się jednak bronią nader niebezpieczną, popsuło «nigdy» lotnictwo Rzeszy, «dlaczego» to, że niegdyś nie wywołano pewnej osiągnąć tak poważne rozmiary, że zaniepokoiło czynniki kierownicze w Niemczech, co spowodowało znamienne wystąpienie prasy niemieckiej.

Ukazały się więc na łamach dzienników nar.-socjalistycznych ostre potępienia tych licznych obywateli niemieckich, którzy nie przestrzegając już przepisów obrony przeciwlotniczej, zrywają zarządzenia do zaciemnienia, nie współdziałają już z organizacjami obrony, bo nawet demontują cały w tym celu zorganizowany aparat. Są to — jak czytamy m. p. w «Berliner Boersen Zeitung», zdrajcy nie, lekkomyślni — głupcy oraz sabotażyści.

Ciekawe jednak jest uzasadnienie tego potępienia «upartych» obywateli niemieckich. Prasa przewiduje więc, że należy się z tym liczyć, iż wojna przybierze jeszcze inną formy, nie dotychczas, a nieprzyjaciel może zaatakować także nie wojskowe cele. Koryguje się nadto i niewłaściwie uprzednio jest uspakajane, że niemiecka obrona przeciwlotnicza nie może doszczętnie przeszkodzić wrogim nalotom, ale nie ma bowiem żadnego pewnego środka dla powstrzymania nieprzyjacielskich samolotów od dalekiego i głębokiego wtargnięcia do kraju. Nawet dzisiejsze trudny armii nie wystarczyłoby dla zapewnienia narodowi niemieckiemu prawdziwej ochrony przed straszną niszczycielną wojny powietrznej.

Trzeba więc koniecznie pogodzić się z myślą, że pewnego dnia lub w nocy zawyją syreny i padać zaczną bombarty. Tego rodzaju oświadczenie zamierzone dla prasy niemieckiej przyjąć trzeba jako dość charakterystyczne słowa przed dwoma ostrzeżeniami i brutalnym postępowaniem «ślepoty» i unicestwionej dotąd ludności Rzeszy, jako przygotowanie do tego mniejszego okresu gotowości próby, który dopiero — nastąpi. Będzie to w każdym razie najtrudniejszy egzamin, jakiemu od wielu wieków poddany został naród niemiecki.

# Bluff a rzeczywistość

## prawdziwe straty wojenne w powietrzu

PARYŻ, 4/IV (Radio). Agencja Havas donosi, że rozgłoszony przez stacje radiowe niemieckie oficjalny komunikat niemiecki podaje, iż alianci stracili od początku wojny 257 samolotów, zaś Niemcy zaledwie 65.

Są to cyfry fantastyczne, którym zaprzeczają stanowczo dane sprzymierzonych sił powietrznych. Niemcy liczą za stracone także te własne samoloty, które zostały w obrębie linii francusko-angielskich, natomiast do samolotów angielskich i francuskich stosują inny rachunek, mianowicie uważają za stracony każdy samolot, który wycofa się z walki na skutek zranienia pilota, czy kiedy samoloty już po kilku godzinach dobijają w zwycięstwie. Tymczasem te ostatnie są znowu do walki, lub wzmacniają eskadry.

Rzeczywiste straty aljantów w samolotach nie dochodzą nawet do połowy cyfr podanych przez komunikat niemiecki. Natomiast według sprawdzonych danych straty niemieckie są trzykroć większe od podanych w komunikacie.

(Oczywiście nie są tu brane w rachubę straty lotnictwa niemieckiego w wojnie polskiej) — przyp. Red.).

# Idzie jak z kamienia...

## Kulisy współpracy niemiecko-sowieckiej

PARYŻ, 4/IV. Francuskie koła dyplomatyczne uważają, iż współpraca sowiecka z Niemcami zawiodła oczekiwania niemieckich kół kierowniczych. Pogląd ten jest oparty na następujących faktach:

1) Ogłoszenie «Białej Księgi» Niemcy zajęły wyraźne stanowisko przeciwko Rooseveltowi. Sowiety odmówiły zajęcia podobnego stanowiska. Mołotow, który w swym przemówieniu wystąpił z zarzutami i wymysłami pod adresem demokracji zachodnich, wyraźnie oszczędził Stany Zjednoczone. 2) Pomimo wysiłków niemieckich mających na celu doprowadzenie do poprawy stosunków pomiędzy Włochami a Sowietami, w szczególności podczas rozmowy w Brennerze, ataki radia włoskiego przeciwko Moskwie, które ustały na jakiś czas, zostały wznowione za odwrotnie, a z drugiej strony nie należy zapominać, iż Mołotow potępił agresję włoską przeciwko Albanji. 3) Wówczas, gdy wysiłki Niemiec i Włoch były skierowane do utrzymania pokoju w południowej Europie, mowa Mołotowa mogła sobie [illegible] innego. 4) Dostawy sowieckie do Niemiec rozwijają się bardzo powoli, co wywołało wielkie rozczarowanie w kołach niemieckich.

## Bomba z „Białą Księgą“ nie wybuchła

WASZYNGTON, 4/IV (Rador). W związku z wnioskiem o utworzenie w łonie kongresu komisji dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie prawdziwości zawartych w niemieckiej «Białej Księdze» dokumentów i przypuszczenie w tej sprawie ambasadorów Stanów Zjednoczonych, wymienionych w «Białej Księdze» sekretarz stanu Cordell Hull sprzeciwił się wnioskowi, gdyż ambasador Bullitt nie może opuścić Paryża, a ponadto najpoważniej stwierdzono prawdziwość dokumentu, w którym wymienione jest jego nazwisko.

## Znowu 2 Polacy skazani na śmierć

Kraków 4. 4. (Rador) Sąd niemiecki w Poznaniu skazał na śmierć 2 Polaków, Adampskiego i Harmaniaka.

## W zaciętej walce powietrznej

### Anglicy strącili 2 samoloty niemieckie

Londyn 4. 4. (Rador) Między samolotami angielskiej obrony wybrzeża i samolotami niemieckimi, które dokonały nalotu na wybrzeże Anglii doszło we wtorek rano do zaciętej walki powietrznej.

Według komunikatu ministerstwa lotnictwa jeden z aparatów angielskich zauważył nad wybrzeżem niemiecki samolot wywiadowczy. Na dany sygnał angielskie samoloty bojowe ruszyły się w pościg za nieprzyjacielem, zanim jednak zdołały go zaatakować, zostały same zaatakowane przez dwa inne samoloty niemieckie.

Rozpoczęta się zażarta walka powietrzna, w której oba aparaty niemieckie zostały zestrzelone. Ich zniszczenie nie zostało jeszcze potwierdzone, gdyż nie znaleziono do tej pory ich szczątków.

W walce uszkodzony został również jeden samolot angielski, pilot jednak miał czas na szybie spadochronem i wylądował cało. Jest to pierwszy sygnał, jaki angielska obrona wybrzeża straciła w dotychczasowych walkach stoczonych u wybrzeży Anglji. Jest to samolot bojowy typu «Spitfire».

Ponadto donoszą, że drugi samolot niemiecki stracony został w krótce w połudn. u wybrzeży północno-wschodnich Wielkiej Brytanji.

Wreszcie nadeszła do Londynu wiadomość, że niemiecki Heinkel zaatakował nad Morzem Północnym w środę wieczór samolot wywiadowczy angielski. Podczas walki, jaka się rozegrała, Heinkel został tak silnie uszkodzony, że musiał się opuścić do morza.

Według doniesień norweskich załoga została uratowana przez inny niemiecki samolot. Lotnikami nie ratowano.

Kopenhaga 4. 4. (Radio) W środę po południu wylądowało na duńskiej wyspie Samsø członek załogi niemieckiego, który przybił do brzegu na łodzi kauczukowej.

Lotnicy oświadczyli, że samolot ich zestrzelony został przez myśliwce angielskie w rejonie Kattegatu i został w nim zatonął w kauczukowej łodzi ratunkowej.

Dwumotorowy płatowiec został prawie w całości zatonięty.

Lotnicy zostali internowani.

Londyn 4. 4. (Radio) Załoga angielskiego statku rybackiego «Ela» (armour) oświadczyła po powrocie do portu Yorkshire, że podczas połowu w wybrzeżu zaatakował ich nad nim na wysokości kilku metrów ledwie dwa niemieckie Heinkle, które zaatakowały maszynę po tym jak ją wykończą, jednak w pobliżu. Kilku z obrzucono statek bombami i ostrzelano z karabinów maszynowych, żadna ze statków nie został trafiony.

Jednocześnie donoszą z Kopenhagi, że w ciemnym samolot niemiecki ostrzelał duński statek rybacki w Kattegacie, gdy zmierzał do domu. Ostrzał samolot dopiero został przez bomba, a także ryby złowione w [illegible] połów statku.

## AMERYKA NIE DA SAMOLOTÓW SOWIETOM

### Chybiona interwencja Umańskiego

WASZYNGTON, 4/IV (Rador). Ambasador sowiecki Umański odbył godzinną konferencję z sekretarzem stanu Cordell Hullem.

Po konferencji Hull oświadczył dziennikarzom, że rozmowa dotyczyła całokształtu stosunków sowiecko-amerykańskich. Szczególnie ambasador sowiecki żądał zniesienia zakazu wywozu do Sowietów samolotów i ich części, co wygląda na zakończenie wojny fińsko-sowieckiej.

Cordell Hull odmówił temu żądaniu.

Nowy Jork 4. 4. (Rador) W związku z interwencją ambasadora sowieckiego Umańskiego u sekretarza stanu Cordella Hulla dziennik «New York Herald Tribune» pisze, że amerykański sekretarz stanu nie ukrywał brzmiałości przed ambasadorem Sowietów, iż stosunki między obu państwami tak długo nie będą mogły ulec poprawie, jak długo Rosja sowiecka stanowić będzie groźbę dla swych sąsiadów i jak długo zamierza ona nabywać w Stanach Zjednoczonych produkty związane z prowadzeniem wojny, aby je następnie odsprzedać Niemcom.

## Luxemburg gotów do ewakuacji

Luksemburg 4. 4. (Rador) Zarząd miasta wypracował plan ewakuacji i podjął wszystkie zarządzenia na wypadkowe opróżnienia miasta w razie najazdu na terytorium Luksemburga przez jedną z armji walczących.

## W biały dzień ostrzeliwali flagę holenderską

Haga 4. 4. (Rador) Urzędowo komunikują, że poseł holenderski w Berlinie otrzymał polecenie złożenia w rządzie niemieckiego ostrego protestu przeciw ostatnim atakom lotniczym na holenderskie statki rybackie, znajdujące się na połowach na Morzu Północnym.

Szczególnie rząd holenderski protestuje przeciw ostrzeliwaniu statków z karabinów maszynowych, gdyż statek «Protinus», który ostrzeliwany był w jasny dzień, gdy znaki państwowe statku były dobrze widoczne.

Rząd holenderski żąda ukarania winnych lotników i zastrzega sobie prawo żądania odszkodowania za wyrządzone szkody.

# MYŚL STALE O OJCZYŹNIE

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Polska Rada ministrów

## przedłoży budżet Radzie Narodowej

**Paryż 4. 4.** Rada Ministrów odbyła w Angers posiedzenie, poświęcone sprawom budżetu, który będzie wniesiony w przyszłym tygodniu na Radę Narodową.

Na wstępie obrad zaznajomiła się Rada Ministrów z listami przysłanymi z Rzymu do p. Prezesa Rady Ministrów, Generała Sikorskiego i do p. Ministra Spraw Zagranicznych, Zaleskiego, przez p. Sumner Wellesa, który zapewnia o najlepszych uczuciach dla wielkiego narodu polskiego, podkreślając znaczenie rozmów odbytych w Paryżu.

W związku z oświadczeniem rządów Francji i Wielkiej Brytanii o łącznym zawieraniu pokoju, wydanym na posiedzeniu Najwyższej Rady Wojennej w Londynie, p. Minister Spraw Zagranicznych stwierdził, że pomiędzy Wielką Brytanią a Polską zobowiązanie takie istnieje już w aktach sojuszniczych z 25 VIII. 1939 i 4 IX. 1939, w brzmieniu następującym:

«Jeśli układające się strony znajdą się w stanie wojny w następstwie stosowania niniejszego układu, nie zawrą one zawieszenia broni, lub układu pokojowego inaczej, jak wspólnie».

# Wódz Naczelny gen. Wł. Sikorski

## w ośrodku oficerów polskich

**Paryż 4. 4.** Wódz Naczelny gen. Wł. Sikorski dokonał inspekcji jednego z nowoutworzonych ośrodków oficerskich we Francji. W ośrodku tym podlegają segregacji i przeszkoleniu nowoprzybywający oficerowie. W czasie inspekcji stan wynosił ponad 500 oficerów różnej broni i służby. Dzięki ciągłym i usilnym staraniom władz wojskowych polskich i dobrej woli dowództwa francuskiego warunki życia i pracy oficerów uległy radykalnej zmianie na lepsze.

Wódz Naczelny zaznajomił się szczegółowo z organizacją ośrodka i programem szkolenia a przed swym wyjazdem przemówił do zebranych oficerów, wyjaśniając im dokładnie warunki, w których odtwarza się armia na gościnnych ziemiach Francji i Anglii; stwierdził, że obecnie po podpisaniu umów przyszła wartość wojskowa jest w rękach samych oficerów i że tej stawki zmarnować im nie wolno.

Wyjaśnił również Wódz Naczelny zebranym faktyczną sytuację kraju i narodu, jego jedność i bohaterską postawę.

Zapewnił, że darzy oficerów swych całkowitym zaufaniem i stwierdził, że tylko przez pracę i całkowite oddanie sprawie możemy i musimy osiągnąć ostateczne zwycięstwo, które jest jedynym celem i jedyną racją naszego bytu na obczyźnie.

## Przewiezione z kraju sztandary

## dla saperów polskich

**Paryż 4. 4.** W obecności Pana Prezydenta Wł. Raczkiewicza oraz członków Rządu z Naczelnym Wodzem i Premierem gen. Wł. Sikorskim na czele, dyplomacji, tudzież członków Rady Narodowej i przedstawicieli władz francuskich odbyła się piękna uroczystość wręczenia sztandarów dwu batalionom saperów, już gotowym do wyruszenia na front.

Wręczenia sztandarów dokonał Naczelny Wódz, któremu towarzyszyła liczna świta.

Uroczystość ta była tym znamienniejsza, że wręczone sztandary należały do dwóch oddziałów saperskich w Polsce, zostały uratowane i przewiezione do Francji.

## Pierwsze posiedzenie

# francuskiego gabinetu wojennego

**Paryż 4. 4.** (Rador) Wczoraj wieczór odbyło się pierwsze posiedzenie francuskiego gabinetu wojennego. W posiedzeniu, oprócz premiera Reynauda wzięli udział ministrowie: Daladier, Laurent Eynac, Campinchi i Lamoureux, stojący na czele ministerstw obrony narodowej, lotnictwa, marynarki i uzbrojenia.

Ponadto wzięli udział w posiedzeniu naczelny wódz francuskich sił zbrojnych gen. Gamelin, lotnictwa gen. Villemin i admirał Darlan oraz wyjątkowo dowódca francuskich sił zbrojnych na Wschodzie, gen. Weygand.

Wyniki posiedzenia trzymane są w tajemnicy.

## Także u Hitlera

## obradowała rada wojenna

**Amsterdam 4. 4.** (Rador) Dziennik «Telegraaf» donosi z Berlina, że w kancelarii Hitlera odbyło się doniosłe posiedzenie rady wojennej.

W posiedzeniu wzięły udział najwybitniejsze osobistości z kierownictwa armii, marynarki i lotnictwa wraz z marszałkiem Goeringiem i admirałem Raederem.

Rada zastanawiała się nad postanowieniami Najwyższej Międzysojuszniczej Rady Wojennej w związku ze sprawą zaostrzenia blokady.

## Wojskowe narady

## z Turcją

**Londyn 4. 4.** (Rador) Minister Butler oświadczył w Izbie Gmin że w tych dniach odbyły się między przedstawicielami armii francuskiej, angielskiej i tureckiej rozmowy w sprawie praktycznego zastosowania traktatu wzajemnej pomocy trzech państw.

## Nowe wojska sowieckie

## w Estonii

**Sztokholm 3. 4.** (Rador) Korespondent dziennika «Stockholm Tidningen» donosi z Tallina, że w ostatnich tygodniach przybyły do Estonii znaczne siły sowieckie. Wiele z oddziałów przybyło z frontu fińskiego.

## Marzec zawiódł

## Co przyniesie kwiecień?

Tolna - Prasa donosi z Genewy że szwajcarskie koła polityczne uderzone zostały faktem, iż tradycyjny miesiąc Hitlera marzec, minął bez żadnego ważniejszego wypadku i nie przyniósł oczekiwanego decydującego uderzenia. Przypominają to, że ostateczne decyzje Hitlera w sprawie jakiejś zmiany dotychczasowej taktyki w niemieckich wojskowych [illegible] w danym momencie [illegible].

Wreszcie w szwajcarskich kołach politycznych [illegible] i do tej [illegible] w niemieckiej [illegible].

Tip. Vremea Bucureşti

# Polskie cele wojny i pokoju

# Wielka mowa ministra A. Zaleskiego

## o polityce zagranicznej Polski

**ANGERS. 4/IV.** Minister spraw zagranicznych August Zaleski wygłosił na posiedzeniu Rady Narodowej R. P. expose, w którym powiedział:

Musimy zdać sobie sprawę z ogromu pracy, jaki leży w chwili obecnej przed naszym narodem. Musimy zacząć znów budowę od podstaw. Ale musimy też sobie zdać sprawę z tego kapitału, jaki dla rozpoczęcia tej budowy posiadamy. Ponieśliśmy klęskę. To prawda, ale zastanówmy się nad jej przyczynami. W warunkach, w jakich znaleźliśmy się, klęska ta była, można powiedzieć, nieunikniona. Napadli na nas dwaj wiarołomni sąsiedzi, z których jeden o ludności prawie trzykrotnie większej od nas, wydał do sierpnia 91 miliardów marek, t. j. przeszło 180 miliardów złotych, w tym samym czasie, gdy my przeznaczyliśmy na ten sam cel 3 i pół miliarda zł.

O drugim zaś trudno jest mówić ze względu na brak danych i swoistą organizację, której wydajność nie daje się porównywać z wydajnością innych krajów, ale który rozporządza w każdym razie, jak to od wieków wiadomo, prawie że nie ograniczoną ilością armatniego mięsa. W tych warunkach żadne poświęcenie żołnierza i zamiłowanie narodu nie mogło odwrócić klęski. Można dyskutować nad tym, czy mogliśmy się bronić dłużej czy krócej, czy wszystkie nasze możliwości były odpowiednio wyzyskane tak w przygotowaniu wojny jak i w jej prowadzeniu, czy wreszcie wszyscy wypełnili swój obowiązek.

Naród polski ma niezaprzeczone prawo domagać się, by to zostało wyświetlone. Dziwić się temu nie może nikt, a szczególnie ci, którzy są przyzwyczajeni do tego, że kapitan zatopionego statku o ile się uratuje, musi przed sądem zdać sprawę ze swego postępowania. Tym bardziej, że tu na obczyźnie nie może chodzić o sądzenie i karanie winnych lecz jedynie o zbieranie materiałów, potrzebnych do wyświetlenia prawdy.

Nie mniej jednak pozostanie faktem, że wobec tego, że sprzymierzeńcy nasi nie byli w stanie w krytycznych dniach wrześniowych przyjść nam z pomocą, nasza klęska militarna była nie do uniknięcia. Można twierdzić, że Polska mogła wybrać inną drogę. Mogła była zgodzić się na ustępstwa w sprawie Gdańska i autostrady przez Pomorze i na czas jakiś uniknąć wojny, albo mogła po paru dniach wojny zgodzić się na zawarcie hańbiącego pokoju. Ale kto w pamiętnych dniach decyzji był w Polsce, ten wie, że tego rodzaju propozycja była by się spotkała z jednomyślną odmową Narodu, gdyż godziła by w jego Honor. A taka jest już natura tego Narodu, że zawsze przenosił Honor ponad względy materialne.

Wierzę niezłomnie, pomimo mnożących się dziś z wielu stron przykładów postępowania wręcz odmiennego, iż wbrew pozornej logice, która nakazuje niektórym ściśle obliczanie przy decyzjach politycznych bezpośrednich strat i zysków, — są chwile w życiu narodów, które wymagają postawienia honoru ponad doraźnym interesem. Na długą metę w historii Narodu, takie postępowanie, aczkolwiek pociąga za sobą nieraz ciężkie ofiary, to jednak w przyszłości wychodzi na dobre. Gdyż Naród, jak i pojedyńczy człowiek «nie samym chlebem żyje». Wielką prawdę wyryto na medalu wybitym na 100-letni Jubileusz Kościuszki w Londynie — «Sanguis Heroum semen libertatis».

To też nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że nie byliśmy bronili naszego terytorium, gdybyśmy nie posiadali gwarancji naszych sprzymierzeńców. Tego wobec tych, co znają nasz Naród i naszą historię dowodzić nie potrzebuję, tak samo, jak nie potrzeba dowodzić żadnemu człowiekowi uczciwie myślącemu, że nie my chcieliśmy tej wojny i nie my ją rozpętaliśmy. Gdyby jednak znaleźli się tacy, co by w to wątpili, to znajdą przekonywującą odpowiedź w Białej Księdze, którą Rząd Polski wydał przed kilku dniami.

Oświetlenie polskiej polityki zagranicznej w latach poprzedzających wybuch wojny z punktu widzenia naszych własnych interesów nie było celem tej Księgi i nie mieściło by się w jej ramach. Biała Księga miała wykazać i istotnie wykazuje fakt nie ulegający żadnej wątpliwości, że z punktu widzenia utrzymania pokoju w Europie Polska nie popełniła żadnej prowokacji, ani w stosunku do Niemiec, ani w stosunku do Rosji i swoim zachowaniem się niczym nie usprawiedliwia ani inwazji niemieckiej ani napaści sowieckiej.

DOKUMENTY I PROBLEMATY

Zbiór polskich dokumentów dyplomatycznych dotyczy przede wszystkim następujących naczelnych tematów.

Wykazuje agresywny stosunek Niemiec do Rosji od 1933 roku do końca marca 1939 r. i przedstawia stałą tendencję rządu hitlerowskiego wciągnięcia Polski do kampanii antyrosyjskiej. Dokumenty odnoszące się do wynurzeń niemieckich na ten temat będą zapewne czytane wszędzie z dużym zainteresowaniem a przede wszystkim w stolicy obecnego sojusznika Niemiec.

Problem gdański i autostrady znajduje wszechstronne oświetlenie w Białej Księdze. W tej kwestii przytoczone są niezmiernie cenne dla właściwej oceny ustalenia odpowiedzialności Niemiec za wojnę, oświadczenia kierowników Trzeciej Rzeszy, wielokrotnie gwarantujące nietykalność polskiego stanu posiadania, a w szczególności praw polskich w Wolnym Mieście Gdańsku. Biała Księga rzuca niemniej jaskrawe światło na dwulicowość sowiecką, zwłaszcza w ostatnim półroczu przed wojną, kiedy aż do połowy września przedstawiciele sowieccy usiłowali uspokajającymi i życzliwymi zapewnieniami starali się uśpić polską czujność i wprowadzić Rząd Polski w błąd co do swych prawdziwych intencyj.

W tym względzie raczej dziwić by mogła łatwowierność jaką ówczesny Rząd Polski przyjmował wszelkie te zapewnienia. Ale o to właśnie Niemcy i Rosja mają najmniej prawo go obwiniać.

Ponieważ Biała Księga oświetla z punktu widzenia kraju najbardziej zainteresowanego przyczyny i tło konfliktu, który doprowadził do wojny europejskiej, stanowi ona niezmiernie ważny przyczynek do wykazania pełnej odpowiedzialności Niemiec za wywołanie konflagracji ogólnej. Pozwala również na należyte oświetlenie podstaw moralnych obecnego konfliktu. To też nie wątpię, że rezultaty obecnej wojny wykażą zupełną bezcelowość metod stosowanych zarówno przez Niemcy jak i przez Rosję w polityce międzynarodowej.

WKŁAD POLSKI JAKO SOJUSZNIKA

Ale kapitał, jaki wnieśliśmy do wspólnej puli trójporozumienia nie jest bynajmniej kapitałem jedynie moralnym. Przeciwnie, nasz aport wojenny przedstawia się także pokaźnie. Alianci nasi zgodzą się z nami co do tego, iż nasz wysiłek zbrojny dał im możność spokojnego zmobilizowania swych armii, w najdogodniejszych warunkach i ułatwił im skoncentrowanie własnego frontu. A straty poniesione przez Niemcy podczas kampanii w Polsce tak w ludziach jak w materiale, też nie są bez znaczenia.

A i obecnie przygotowana przez naszego Naczelnego Wodza potężnie [illegible] armia i nasza mała, ale ciesząca się ogólnym uznaniem flota, oraz [illegible] lotnictwo, stanowią też aport nie do pogardzenia. Wreszcie nie [illegible] najważniejszym atutem naszym jest fakt, że Naród Polski, stanowi zaporę kultury zachodnio-demokratyczno-chrześcijańskiej, między tak dobrze [illegible] sąsiadami do siebie [illegible] koncepcjami militarno-pruską i [illegible] sko-rosyjską. Postawienie tym dwum państwom możności bezpośredniego zetknięcia się, przy tak podobnym w gruncie rzeczy ustroju polityczno-gospodarczym i moralnym, mogło by im na tym nie tylko Europę, lecz i znaczną część świata. To też takie urządzenie Europy, [illegible] by się z prawdą za sprawą tych narodów, które szanują cywilizację zachodnią i które nie chcą się jej pozbyć trwale w przyszłości. Wiedzą o tym nasi wrogowie i dlatego korzystają z chwilowo nieuginionej przewagi sytuacji, aby zniszczyć Naród Polski.

Nie zniszczą go nigdy i nie zniszczą [illegible] tego Narodu. Ani Niemcy, ani Rosjanie nie zdają sobie sprawy z tego, że Polska w przetrwaniu i męczeństwie hartuje się jak stal w ogniu i że każda kropla przelanej przez nich krwi jest oskarżeniem wołającym przeciwko wrogom, który ją unicestwia.

(Dokończenie w następnym numerze)

## Sprzymierzeni wystąpili

### o ograniczenie wywozu rud szwedzkich

**Rzym 4. 4.** (Rador) Agencja Stefani donosi, że rząd angielski zaproponował rządom Norwegii i Szwecji ograniczenie eksportu rud do Niemiec.

Do Stockholmu przybył z Londynu przedstawiciel banku «Hambro» upoważniony przez angielskie ministerstwo wojny ekonomicznej do zawarcia nowego traktatu handlowego z Szwecją i Norwegią.

## Flota sprzymierzonych na Adriatyku

**Londyn 4. 4.** (Rador) Niektóre dzienniki podały wiadomość, że angielskie i francuskie okręty wojenne ukazały się na Morzu Adriatyckim, ponieważ według uzyskanych wiadomości unieruchomione w portach włoskich i jugosłowiańskich od początku wojny statki niemieckie postanowiły przekraść się do Niemiec.

Koła urzędowe angielskie nie przywiązują do tych doniesień specjalnej wagi oświadczając, że ukazanie się angielskich i francuskich okrętów wojennych na Adriatyku jest zjawiskiem zupełnie normalnym, nienormalnym była by akcja zatrzymywania obcych okrętów wojennych, płynących poza wodami terytorialnymi.

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie (treści naukowej i popularnej).

## Ogromna większość za Rooseveltem

**Nowy Jork 4. 4.** (Rador) We wstępnych wyborach 24 delegatów zostało upoważnionych przez partię demokratyczną do głosowania za prezydentem Rooseveltem, o ile by zamierzał kandydować po raz trzeci.

Natomiast republikanie opowiedzieli się za prokuratorem Deweyem, który słynął w ostatnich latach energiczną kampanią w ściganiu gangsterów.

**Nowy Jork 4. 4.** (Rador) W wyborach wstępnych w stanie Wisconsin większość uzyskali zwolennicy wyboru po raz trzeci prezydenta Roosevelta.

Według danych urzędowych za Rooseveltem padło 50.239 głosów, za wiceprezydentem Garnerem 25 tysięcy 719 głosów.

Jest to pierwsza próba wybadania opinii publicznej w Ameryce w sprawie ewentualnych szans Roosevelta przy wyborach na prezydenta. Próba ta wypadła pomyślnie dla prezydenta, chociaż nie postawił on jeszcze oficjalnie swej kandydatury.

Redaktor naczelny: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, sobota 6 kwietnia 1940 Nr. 542 (81)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREszt
str. Academiei 2. Tel. 3-26-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## WCZORAJ I JUTRO

Expose polskiego ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego przed Radą Narodową w Angers przyniosło jasne i właściwe oświetlenie roli Polski, jako samodzielnego czynnika politycznego w Europie, który, świadom swej odpowiedzialności dziejowej, potrafił spełnić w decydującej chwili zadania, jakie wytknęła mu historia i geografia.

Co prawda, w pierwszej fazie wojny Polska poniosła klęskę, ale, jak zaznaczył p. min. Zaleski, «w warunkach, w jakich znaleźliśmy się, klęska ta była, można powiedzieć, nieunikniona». «Można dyskutować nad tym — mówił p. minister — czy mogliśmy bronić się dłużej, lub krócej, czy wszystkie nasze możliwości były wyzyskane tak w przygotowaniu wojny, jak i w jej prowadzeniu, czy wreszcie wszyscy wypełnili swój obowiązek», ale «wobec tego, że sprzymierzeńcy nasi nie byli w stanie w krytycznych dniach września przyjść nam z pomocą, nasza klęska militarna była nie do uniknięcia».

A mimo to «Polska nie mogła wybrać innej drogi», prócz tej, jaką we wrześniu obrała, to znaczy drogi obrony przed przeważającymi siłami dwóch przeciwników, bez zorganizowanej jeszcze czynnej i efektywnej pomocy aliantów. Nie mogła obrać innej drogi, drogi ustępstw i rezygnacji, gdyż, jak słusznie i pięknie podkreślił p. min. Zaleski, honor jej na to nie pozwalał.

«Są chwile w życiu narodów — czytamy w mowie p. Zaleskiego — które wymagają postawienia honoru ponad doraźnym interesem. Na długą metę w historii Narodu takie postępowanie, aczkolwiek pociąga za sobą nieraz ciężkie ofiary, to jednak w przyszłości wychodzi na dobre».

Są chwile w dziejach, kiedy wszystkie narody składają egzamin ze swej samodzielności politycznej, ze swej postawy politycznej, ze swej postawy moralnej, z własnego poczucia godności i honoru. Polska — mimo klęski, jaką poniosła w pierwszej fazie wojny — egzamin ten zdała bez zarzutu. Okazała się samodzielną wartością moralną i polityczną w Europie, czynnikiem, na którym można polegać, na którym można budować również w przyszłości, jako na elemencie równowagi i pokoju europejskiego.

P. minister Zaleski bardzo słusznie uwydatnił niezależną rolę Polski na tle rozgrywających się wypadków. Samodzielna była decyzja Polski obrony przed napastnikami, [illegible] «Polska nie popełniła żadnej prowokacji ani w stosunku do Niemiec, ani w stosunku do Rosji i swoim zachowaniem się w niczym nie usprawiedliwiła ani inwazji niemieckiej, ani napaści sowieckiej».

Wielki też był wkład, jaki wniosła Polska do wspólnego skarbca trójporozumienia, wkład, jak trafnie zauważył p. minister, nie tylko moralny, ale czysto wojenny. [illegible] na terenie kraju wraz z wszystkimi siłami [illegible], który dwóch polskich sprzymierzeńców [illegible] dzięki temu w spokoju. Polska umożliwiła Anglii i Francji przeprowadzenie mobilizacji, dalsze uzupełnienie sprzętu i potencjału wojennego, [illegible] kampanii sprzymierzonych i jej ostatecznego rezultatu [illegible]. Wysiłek Polski trwa [illegible]. Jak powiedział p. minister, [illegible] przez naszego Naczelnego Wodza [illegible] stanowi [illegible] aport nie do pogardzenia.

# Krwawa prawda

## Rząd polski o bombardowaniach niemieckich

**Paryż 5. 4.** Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego ogłosiła następujący komunikat, w którym czytamy:

«Według doniesienia z Waszyngtonu ambasada Rzeszy zakomunikowała prasie amerykańskiej, że «nie ulega wątpliwości, iż Wielka Brytania i Francja nie będą się wahały bombardować niemieckiej ludności cywilnej i że Rzesza odpowie kukkilerowo na uderzenie uderzeniem».

Nie będziemy mówili o tym, co według propagandy niemieckiej «nie ulega wątpliwości», że uczynią Wielka Brytania i Francja, będziemy natomiast mówili o czynach dokonanych przez Niemcy w Polsce we wrześniu roku minionego. A mianowicie przypominamy ohydne ataki na tysiące polskiej ludności cywilnej bombami oraz ostrzeliwaniem z karabinów maszynowych na samolotach, które spuszczały się aż do 150 metrów nad powierzchnię ziemi.

Czyniono to systematycznie przez trzy tygodnie w warunkach, w których wskutek sparaliżowania już polskiej obrony przeciwlotniczej, ludność polska była kompletnie bezbronna, a niemieccy lotnicy bombardujący mogli szerzyć zniszczenie ogniem i żelazem bez żadnego ryzyka dla siebie.

W ten sposób zabijano w Polsce świadomie i celowo mężczyzn, kobiety, starców i dzieci, w miastach otwartych i miasteczkach, po wsiach i odległych osadach, w pociągach ewakuacyjnych i na drogach w polu i lesie. Zabijano nawet kilkoletnie dzieci, pasące bydło na łące. Bombardowano i palono kościoły, szpitale i wogóle gmachy, gromadzące w sobie większe skupiska ludności cywilnej.

Temu to Polska zawdzięcza stratę około 400.000 ludności cywilnej, w olbrzymiej większości kobiet i dzieci.

# Anglia na Bałkanach

## wzmoże znacznie handel z neutralnymi

**Londyn 5. 4.** (Rador) Minister finansów sir John Simon w pisemnej odpowiedzi na interpelację jednego z posłów w sprawie stosunków handlowych z krajami neutralnymi oświadczył, że właśnie stworzone zostało specjalne towarzystwo dla przeprowadzenia transakcyj handlowych z Bułgarią, Grecją, Rumunią, Turcją, Węgrami i Jugosławią. Towarzystwo to może również prowadzić tranzakcje z innymi krajami neutralnymi.

Kapitał towarzystwa dostarczony zostanie przez ministerstwo finansów. Towarzystwo zostanie zarejestrowane już w dniu 15 kwietnia i natychmiast rozpocznie swą działalność.

Agencja Reutera dodaje do tej wiadomości, że towarzystwo będzie instytucją stałą, a nie wojenną.

Miarodajne czynniki spodziewają się, że stworzenie towarzystwa przyczyni się do wzmożenia wymiany handlowej z krajami bałkańskimi. Towarzystwo będzie pomagać odpowiednim firmom nie tylko finansowo, ale i przez udzielanie odpowiednich informacyj.

Jest to pierwsze towarzystwo tego rodzaju finansowane całkowicie przez rząd angielski, co świadczy dowodnie o znaczeniu, jakie rząd przywiązuje do ożywienia handlu z krajami bałkańskimi.

# Przymknąć drzwi do Niemiec

## O kontrolę wywozu z Ameryki

**Londyn 5. 4.** (Rador) Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin poseł konserwatywny sir John Mitcheson zwrócił uwagę na amerykańską statystykę handlu zagranicznego za pierwsze 4 miesiące wojny.

Ze statystyk tych wynika, że wywóz Stanów Zjednoczonych do państw sprzymierzonych wzrósł zaledwie o 22 miliony dolarów, podczas gdy w tym samym czasie wywóz do państw neutralnych takich, jak Holandia, Belgia, Szwajcaria, kraje skandynawskie, Italia i Sowiety wzrósł o 110 milionów dolarów. W tym samym czasie eksport amerykański o Niemiec spadł o 58 milionów dolarów czyli, że istnieje jeszcze wciąż różnica 54 milionów dolarów na korzyść Niemiec.

W odpowiedzi minister wojny gospodarczej Cross przyznał, że wywóz Stanów Zjednoczonych do państw sprzymierzonych wzrósł o 22 miliony dolarów, stwierdził jednak, że wywóz do państw neutralnych wzrósł tylko o 68 milionów dolarów i dodał, że Anglia śledzi pilnie statystykę przywozów zagranicznych do krajów neutralnych. Nie można jednak twierdzić, że wzrost przywozu do krajów neutralnych w krótkim okresie świadczy o nieskuteczności blokady.

**Paryż 5. 4.** (Rador) Prasa francuska zajmuje się szeroko sprawą gospodarczej ofensywy aliantów i stosunkiem aliantów do neutralnych.

Znany publicysta Stefan Lausanne pisze w «Le Matin», że opublikowana ostatnio amerykańska statystyka handlowa wykazuje znaczny wzrost eksportu amerykańskiego do krajów sąsiadujących z Rzeszą. Ponieważ nie istnieją żadne przyczyny, dla których kraje te mogły zużywać w styczniu 1940 r. więcej bawełny i miedzi niż np. w styczniu 1939 r. jasne jest, że nadwyżka importu odstępowana jest przez te kraje Niemcom. Alianci będą wobec tego musieli przymknąć drzwi, aby pozbawić Niemcy tego dowozu. Nie ma mowy o tym, aby neutralni byli przez aliantów poszkodowani, lub narażeni na jakiekolwiek zwały. Ale ich neutralność nie może iść tak daleko, by Francji i w Anglii produkty odstępowała Niemcom.

«Le Journal» stwierdza, że Niemcy produkują zaledwie 20 proc. tych rud, których potrzebują. Reszta musi sprowadzać z zagranicy. Jeśli zdołają one zdobyć tych rud, to w krótkim czasie nie będą w stanie prowadzić wojny.

# „Nie pozwolimy wyzyskiwać naszej uczciwości"

## Chamberlain o zaciśnięciu obcęgów blokady

**Londyn 5. 4.** (Rador) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj rano przed Centralną Radą Towarzystw konserwatywnych i unionistycznych dłuższą mowę, w której podkreślił konieczność zawieszenia wszelkich walk partyjnych celem skupienia wszystkich wysiłków dla dzieła zwycięstwa.

«Nie przypuszczam — mówił p. Chamberlain — aby w całej swej historji naród angielski był bardziej niż dzisiaj zjednoczony wokół ogólnych celów naszej polityki i dla decyzji prowadzenia walki, aż do osiągnięcia tych celów.

Gdy przystąpiliśmy do wojny we wrześniu ub. roku byłem przekonany o naszym zwycięstwie. Dziś po siedmiu miesiącach wojny, mam dziś sto razy więcej ufności w nasze zwycięstwo, aniżeli miałem na początku wojny».

Następnie p. Chamberlain podkreślił, że w chwili wybuchu wojny Niemcy były do niej o wiele lepiej przygotowane, aniżeli mocarstwa sprzymierzone i zdawało się, że Hitler wykorzysta tę wyższość celem skutecznego uderzenia na aliantów.

Nie stało się jednak tak, nie wiadomo z jakich przyczyn i Hitler stracił doskonałą okazję. To pozwoliło aliantom skonsolidować i przygotować wszystkie środki ofensywne i defensywne i wzmóc do legnięcia własny potencjał walki. To dało sprzymierzeńcom moc użyć w przyszłości ze spokojem i pewnością, lecz względu na to co mogło by nastąpić.

«Jestem ostatnim — mówił premier — który by nie doceniał siły nieprzyjaciela i jego gotowości zaryzykowania tej siły bez skrupułów, w istocie, jeśli będzie wiedział, że każdy dzień mu zostanie mu oddany w nawiasie. Sądzę jednak, że właśnie totalny charakter przygotowań nieprzyjaciela pozostawia mu już nie wiele na dalsze źródła, z których mógł by czerpać nowe siły».

Następnie premier podkreślił, że sprzymierzonym nie brak środków żywności i że w razie potrzeby mogą przeprowadzić znaczne wzmocnienia, które w pierwszych sprawach [illegible] nie będą nawet odczute.

Mówiąc o krajach neutralnych p. Chamberlain twierdził, że opinia publiczna w tych krajach stanęła po 7-miu miesiącach wojny po stronie Wielkiej Brytanii, istnieje bowiem ogromna różnica między działalnością sprzymierzonych, którzy nie dybią ani na życie, ani na dobra obywateli neutralnych, a brutalnymi metodami Niemców, którzy zatapiają statki neutralne bez ostrzeżenia, pozostawiając ich załogi na łasce fal i burz.

«Prawdą jest — mówił p. Chamberlain — że Niemcy nie mają dziś żadnego prawdziwego przyjaciela w świecie, jakkolwiek istnieją kraje które z obawy przed potęgą militarną Niemiec zmuszone są im się podporządkować. Jakkolwiek nie mamy zamiaru zatapiać neutralnych statków handlowych i jakkolwiek staramy się szanować wszystkie prawa, niechaj nikt nie oczekuje, że pozwolimy Niemcom wyzyskiwać bez końca tę naszą uczciwość i wykorzystywać pomoc neutralnych, którzy wiedzą — jakkolwiek nie mogą tego głośno oświadczyć — że nasze zwycięstwo oznacza również ich wolność, podczas gdy nasza klęska rzuciłaby ich na niewolnictwo.

Niegdyś najskuteczniejszą bronią Anglii była blokada. I dziś, ta broń nie jest mniej skuteczna, niż była w przeszłości. Fakt, że liczymy się przy tym z prawami i interesami neutralnych znaczy, że jest to pewnego rodzaju przeszkoda w naszych operacjach i że powstają w tym dziele pewne niedociągnięcia i luki. Powoli jednak usuwamy te niedociągnięcia i te luki, w miarę, jak wojna się przeciąga i jak obcęgi blokady zaciskają się coraz bardziej, zmniejszając siły nieprzyjaciela».

Nawiązując następnie do ostatniej deklaracji angielsko - francuskiej, p. Chamberlain oświadczył, iż współpraca tych dwóch mocarstw jest najlepszą gwarancją, że po zwycięskiej wojnie najważniejsze czynniki bezpieczeństwa Europy znajdować się będą w rękach sprzymierzonych.

«Jakiekolwiek formy przybrała by teraz ta wojna — zakończył premier — położyłem całą moją ufność w zapał i wytrwałość naszej rasy, która nigdy jeszcze w przeszłości nie została pokonana».

# „Fundusz I. J. Paderewskiego"

## z pomocą nieszczęśliwym w Polsce

W związku ze zbliżającą się 80 rocznicą urodzin zasłużonego prezesa Rady Narodowej R. P. Ignacego Paderewskiego w społeczeństwie amerykańskim — jak już o tym swego czasu donosiliśmy — powstała inicjatywa wyrażenia hołdu wielkiemu obywatelowi i artyście w formie stworzenia specjalnego «Funduszu Paderewskiego», który służył by dla niesienia pomocy Polsce.

Na specjalnym zebraniu w New Jorku powołano komitet Funduszu, na czele którego stanął p. k. William J. Donovan. Akcja zapoczątkowana w New Yorku ma być rozwinięta we wszystkich stanach Ameryki Północnej a środki zebrane na ten fundusz złożone zostaną, w dniu [illegible] Ignacemu Paderewskiemu w 80 rocznicę jego urodzin, aby wspomóc dzieło pomocy ofiarom wojny w Polsce oraz rozszerzyć opiekę nad uchodźcami polskimi, przebywającymi poza granicami kraju.

Pierwsze składki i ofiary zaczęły już napływać.

Należy zaznaczyć, że na komitecie przewodniczącą akcji propagandowej tego funduszu powołano panią Vernon Kellog, długoletnią i szczerą przyjaciółkę Polski czynną działaczkę w amerykańskim komitecie pomocy Polsce.

Ostatnie depesze na str. 4

## Japończycy nie oddali

## wyspy Niemcom

**TOKIO, 5/IV** (Rador). W prasie zagranicznej ukazały się niedawno wiadomości o tem, jakoby Japonia oddała do dyspozycji Niemiec składnicę w wyspie należącej wyspy Hainan, na której Niemcy mieli by założyć swe bazy morskie.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa marynarki wojennej oświadczył, że wiadomości te pozbawione są jakichkolwiek podstaw.

## Zatrute strzały

Copyright by »Kurier Polski«

# Idea za „ideę"

**Dobiegliśmy końca w naszych rozważaniach. Celem ich było wskazanie na wielki, bodący w dniu i trochę zaniedbany, niemniej ogromnie doniosły front wojny psychologicznej, która — jak widzieliśmy — toczy się na 3 płaszczyznach:**

1) wojny nerwów
2) wojny moralnej
3) wojny ideologicznej.

**Przebiegliśmy** myślą te 3 stopnie wojny psychologicznej i zatrzymaliśmy się dłużej na ostatnim, najwyższym stopniu, na walce mitów, koncepcyj i idei.

Jak walczyć z obcą propagandą?

Niewątpliwie trzeba ją zwalczać jej własną bronią. Trzeba używać analizy ideologicznej i drogą analizy wydobywać na światło dzienne właściwe intencje i zamiary, by unieszkodliwiać w ten sposób działanie »mątek ideologicznych«, »idei roboczych« i mitów.

Ale sama postawa defensywna nie wystarczy. W wojnie psychologicznej sama, choćby najlepiej pomyślana, defensywa nie może spełnić swego zadania. Trzeba umieć nie tylko bronić frontu, ale trzeba umieć i atakować front przeciwnika.

Ideologię obcą zwalczać się może najlepiej i najskuteczniej przez forsowanie własnej ideologii, przez badanie jej [illegible], dynamizmu i siły.

Trzeba rozwijać i pogłębiać własną ideologię po to, by

a) umocnić własny zastęp, by wlać w nie entuzjazm bojowy, wiarę, zaufanie i umiłowanie sprawy.

b) by zatrwożyć szeregi przeciwnika, by podważać jego wiarę w słuszność jego wysiłków, by narzucić mu swoje cele wojny, by zdobyć go dla wielkiej sprawy ludzkiej wspólnoty ogólnoeuropejskiej, wspólnego »domu« dla wszystkich ludzi dobrej woli.

Opracowanie celów wojny i ich sugestywna, bojowa propaganda we wszystkich centrach świata — to jedno z najważniejszych zadań, jakie stają dziś przed aliantami. Cele wojny muszą mieć już teraz o wiele szerszy zakres, a nie tylko terytorialno-polityczny, muszą objąć i sferę wychowawczo-moralną (zduszenie raz na zawsze umysłowości typu militarystycznego) i sferę ustrojowo-społeczną i sferę gospodarczą.

Walka toczy się dziś zasadniczo pomiędzy dwoma światami, dwiema formacjami cywilizacji ludzkiej, pomiędzy chrześcijaństwem jako ideą prawa, tolerancji i współpracy a ideą fanatyzmu, militaryzmu i żądzy wszechwładzy.

Hasło krucjaty, które premier Chamberlain rzucił mimochodem w jednej ze swych mów, ma tu swój walor całkowicie realny, odpowiadający zasadniczemu zagrożeniu najwyższych wartości duchowych współczesnego człowieka.

Ale w celu [illegible] nowe ideologie nie można tylko wykorzystać się do przeszłości. Powiedziałem to nie wystarczy. Świat nie cofa się wstecz, ale idzie naprzód. Co minęło, nigdy nie wraca w tej samej formie, może tylko odrodzić się w nowej postaci.

Prawdziwy postęp polega na wiązaniu elementów przeszłości z elementami przyszłości, z pierwiastkami nowego kiełkującego życia. Konserwacja przeszłości, choćby najpiękniejszej, nie może zastąpić wizji przyszłości, która sama jedna może zapalić masy i porwać je do czynu.

W jaki sposób starym, pięknym ideałom nadać nowe ciało, nowy kształt, nowe życie?

W jakież to nowe naczynia wlać stare, szarowe idee, w których obronie od wieków występowali najlepsi przedstawiciele cierpiącej i walczącej ludzkości — tak by te idee mogły zelektryzować masy i porwać je za sobą?

Wolność, sprawiedliwość, pokój, prawo — to niewątpliwie idee wiecznie żywe, wiecznie piękne i świeże, ale by mogły zelektryzować masy, muszą mieć jeszcze jakąś dodatkową przyprawę — powiem odrazu — przyprawę społeczną, przyprawę społeczno-gospodarczą, dostosowaną do nowej umysłowości współczesnego człowieka. System wolności czyli liberalizm, o którego realizację w każdym zakresie walczą dziś 3 państwa sprzymierzone, Anglia, Francja i Polska, nie może być zwyczajną reprodukcją rzeczy minionych, musi być nową twórczością, która objawi się nam w nowej czarownej formie i która przejmie pozytywne pierwiastki nowej epoki.

Zasadnicze światopoglądy — ideologie, które wypracowała ludzkość, nigdy nie giną i nigdy nie uchodzą. Wracają one wciąż na nowo na powierzchnię życia społeczno-polityczno-gospodarczego, ale wciąż w nowych, odmienionych postaciach dostosowanych do nowych wymogów nowego życia.

Masom potrzebna jest nowa odmiana liberalizmu, liberalizm społeczny, któryby połączył idee socjalne epoki obecnej z ideą wolności, jako naczelną ideą moralną ludzkości.

Liberalizm formalny, liberalizm mieszczaństwa i inteligencji, nie potrafi już rozpłomienić mas. Jego czas minął. Należy stworzyć nową odmianę liberalizmu, liberalizm dynamiczny i aktywny, liberalizm społeczny, któryby umiał trafić do mas, porwać je i zapłomienić.

Sądzę, że w wypracowaniu nowego rynsztunku bojowego poważną rolę mogłaby odegrać Polska.

W wojnie psychologicznej, zwłaszcza ideologicznej, rola Polski może być bardzo duża i wybitnie pozytywna. Polacy wnoszą przede wszystkim wspaniałą znajomość psychiki pruskiej i rosyjskiej, którą znają z bliska od wieków, w ciągłych walkach z krzyżactwem i Moskwą, dobrą znajomość przenajróżniejszych metod walki przeciwnika.

Polacy mogą wnieść także nowe wartości w wypracowaniu nowej ideologii. Polska dziś znów odbywa swą krzyżową drogę. Złożyła pierwsza najcięższe i największe ofiary na rzecz najwyższych wartości moralnych, a dziś przygotowuje się do ponownego odrodzenia własnej państwowości na zasadach nowego lepszego porządku.

Polacy, którzy ponoszą dziś największe ciężary wojny, którzy należą od wieków do awangardy ludzkości cierpiącej i walczącej, którzy w najwyższym stopniu zainteresowani są w stworzeniu trwałego i lepszego porządku, Polacy, których parcela państwowa leży pomiędzy ślepymi ścianami dwóch największych totalizmów świata — mają o wiele głębsze, niż inni wejrzenie w wiele zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych współczesnej doby.

Polacy mogą wnieść ożywczy ton społeczny i głębszy nurt odrodzenia moralnego, a zarazem wiele odwagi i bojowości w stawianiu i rozwiązywaniu podstawowych zagadnień współczesnej doby.

Gallus

## Rzadko widziałem lepszy zespół ludzi

### Churchill o marynarzach polskich

W »Timesie« ukazał się dosłowny tekst mowy pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej Winstona Churchilla, który w ten sposób mówił o Polsce:

»Jakiż straszliwy los spotkał Polskę! Był to kraj, liczący 35 milionów mieszkańców, posiadający organizacje nowoczesnego ustroju oraz tradycje starego państwa. A jednak w ciągu kilku tygodni został złamany i pozbawiony warunków cywilizacyjnego istnienia, stając się rozbitą masą torturowanych i umierających z głodu mieszczan, kobiet i dzieci, rzuconych na kolana przez dwie postacie rywalizujące z sobą w okropnościach tyranii.

»Pewnego dnia — mówił p. Churchill — w znanym porcie brytyjskim odwiedziłem załogę polskiego kontrtorpedowca. Rzadko widziałem lepszy zespół ludzi. Byłem przejęty ich dyscypliną oraz ich postawą.

Obecnie jakżeż tragiczny jest ich los. Okręt ich pływa, lecz ojczyzna ich zalana jest potopem. Ale gdy spojrzałem dookoła siebie na stojące tam na kotwicy wielkie okręty wojenne Wielkiej Brytanii, oraz na wszystkie przygotowania, które czynione są na każdym kroku, by prowadzić wojnę dalej za wszelką cenę i tak długo, jak to będzie konieczne, pocieszyłem siebie myślą, że gdy ci polscy marynarze skończą swą pracę wraz z brytyjską marynarką, postaramy się ze szczególną troskliwością, ażeby otrzymali dom, do którego mogli by powrócić.

»Czy nie bezmyślne i dyletanckie są skierowane do nas pytania, o co walczymy, gdy los Polski mają wszyscy przed oczyma? Odpowiadam na to: gdybyśmy przestali walczyć, ci którzy takie stawiają pytania, dowiedzieli by się o tym szybko«.

# WIEŚCI Z POLSKI

## Wspaniała postawa Warszawy

### Nie było i nie ma zdrajców

PARYŻ, 5/IV. Agencja PAT komunikuje: Z terenu okupacji niemieckiej donoszą o bardzo ciężkiej sytuacji gospodarczej. Ceny artykułów pierwszej potrzeby stale zwyżkują. Wobec ogołocenia sklepów warszawskich ze wszystkich towarów wskutek t. zw. rekwizycyj, większość sklepów jest zamknięta.

Pomimo ciężkiej sytuacji morale społeczeństwa polskiego jest nienaruszone. Wszelkie próby stworzenia partii »polskich narodowych socjalistów«, któraby wypowiedziała się za »autonomicznym państwem polskim pod protektoratem Rzeszy«, spełzły na niczym, gdyż żaden Polak do takiej partii przystąpić nie chce.

W ostatnich dniach w nocy rozklejono na murach Warszawy ulotki z następującym zdaniem wyjętym z pism Józefa Piłsudskiego:

»Naród zwyciężony, który się nie ugina, jest narodem zwycięskim«.

»Times« donosi, że osoby neutralne, przybywające z Polski, okupowanej przez Niemcy, stwierdzają, że położenie ludności polskiej stale się tam pogarsza.

Dokonywane są liczne rewizje w domach polskich. Szereg przedmiotów domowego użytku ulega konfiskacie.

Dzieje się to w związku z poszukiwaniem broni. Przedmioty które nie mogą być zabrane, ulegają zniszczeniu.

GREISER O PLANACH PRZESIEDLENIA

Wśród powodzi manifestacyj i zgromadzeń narodowo-socjalistycznych zasługuje na szczególną uwagę zjazd rzemiosła niemieckiego, odbyty ostatnio w Poznaniu, na którym przemawiał m. in. Greiser.

Tematem obrad zjazdu były sprawy związane z osiedlaniem rzemieślników niemieckich na t. zw. anektowanych terenach polskich. Tutaj też padła zapowiedź, że od połowy kwietnia rozpocznie się planowe przesiedlanie niemieckich rzemieślników z Rzeszy na ziemie polskie, przede wszystkim do t. zw. »Warthelandu«.

Na tych to ziemiach — według przemówienia Greisera — każdemu Niemcowi na dzisiejszych ziemiach zostanie wyznaczone zadanie żołnierza i pioniera. Podczas wojny dokonane być mogą jedynie przygotowawcze i wstępne prace, istotna robota ma nastąpić dopiero po zakończonej wojnie.

Tyle »Gauleiter« Greiser o planach przesiedleńczych, a tym samym o rabunku [illegible] bez gospodarza.

BISKUP GDAŃSKI ADMINISTRATOREM DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ

Administratorem diecezji chełmińskiej został biskup gdański dr. Splett.

Katolicka ludność Zaolzia włączona została do diecezji wrocławskiej.

ŚWIĘTA UZNANE PRZEZ NIEMCÓW

Specjalne zarządzenie gen. gubernatora dr. Franka ustaliło dla okupowanych polskich obszarów następujące święta: Nowy Rok, Trzech Króli, II święto wielkanocne, Wniebowstąpienie, poniedziałek zielonoświątkowy, Boże Ciało, Wszystkich Świętych oraz dwa święta Bożego Narodzenia.

Poza tym uznany został szereg dni świątecznych dla Niemców.

NIEMIECKI ZARZĄD SZKOLNICTWEM

Szkolnictwo na terenie t. zw. »generalgubernatorstwa« uregulowane zostało ostatnio rozporządzeniem gub. Franka.

Według tego zarządzenia urzędnikami tak centralnego, przy osobie gubernatora, zarządu jak i lokalnych urzędów szkolnych mogą być zatrudnieni tylko Niemcy, jedynie na stanowiskach inspektorów szkolnych zatrudnieni być mogą Polacy lub Ukraińcy.

Niemiecki zarząd szkolny decyduje całkowicie o kierunku i metodach wychowania.

Władze okupacyjne zezwoliły się w Warszawie na udzielenie zgody na otwarcie niższych szkół rzemieślniczych i handlowych.

Równocześnie władze wystąpiły z wezwaniem do młodzieży, aby zaniechała średniego wykształcenia ogólnego, natomiast zwróciła się w kierunku wykształcenia fachowego. Ta tendencja władz niemieckich jest zrozumiała i wynika ona z wytycznych polityki najeźdźców na ziemiach polskich, którzy pragnęli zniszczyć całą inteligencję polską, a na jej miejsce wychować nowe [illegible] robotników, rzemieślników i rolników.

WYWIEZIONO ZOO

Ogród Zoologiczny w Warszawie — jak donosi »Warschauer Zeitung« — przestał istnieć.

Na miejscu dawnego ogrodu ma być obecnie urządzona hodowla świń. W czasie oblężenia Warszawy zginęły prawie niedźwiedzie i słoń [illegible]. Spalił się pawilon ptaków, inne zwierzęta ze względu na brak żywności, [illegible] przeniesiono do innego ogrodu zoologicznego.

Jest rzeczą jasną, że tak jak wiele innych zbiorów i urządzeń polskich wtedy został ogród zoologiczny z ocalałymi jego mieszkańcami wywieziony

## Szwecja nie pośredniczy w handlu Niemiec

Sztokholm 5. 4. (Rador) W związku z wiadomościami prasy [illegible] państw sprzymierzonych, że Szwecja sprowadza w ostatnich czasach wiele miedzi i bawełny i zapewne odstępuje nadwyżkę Niemcom, w szwedzkich kołach miarodajnych oświadczają, że ten import konieczny jest wobec wzmożonej produkcji amunicji, broni i zaopatrzenia wojskowego przeznaczonego dla armii szwedzkiej, która wiele ze swych zapasów oddała [illegible] Finlandii.

## Chińczycy mogą wystawić 12 miljonów żołnierzy

Chungking 5. 4. (Rador) Jedna z [illegible] agencji Reutera, że z chwilą [illegible] Chiny będą mogły rzucić do walki z Japończykami 12 milionów żołnierzy.

## Pani Roosevelt o kandydaturze męża

WASZYNGTON, 5/IV. Pani Roosevelt w przemówieniu wygłoszonym w Los Angeles oświadczyła, iż sprzeciwia się wyborowi swego męża poraz trzeci na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, chyba, że wyjątkowe okoliczności i wola kraju uczyniły by koniecznym porzucenie dochowywanej dotychczas tradycji, sprzeciwiającej się trzykrotnemu obieraniu tej samej osobistości politycznej na stanowisko prezydenta.

## „Warszawa męczeńska" w Chicago

Zjednoczenie polskie rzymsko-katolickie w Chicago zorganizowało wystawę p. n. »Warszawa męczeńska«. Wystawa ta cieszyła się olbrzymim powodzeniem.

Obecnie po jej zamknięciu otwarto wystawę »Warszawa męczeńska«, złożoną z fotografii stolicy Polski po oblężeniu i w czasie okupacji.

Zdjęcia zostały dokonane przez amerykańskiego korespondenta Juliena Bryana.

# WRÓCIMY

»Lwowska Fala« w czasie swego pobytu w Rumunii śpiewała [illegible] i piosenkę Wiktora Budzyńskiego p. t. »Wrócimy«.

na nutę »Wizja szyldwacha«

Jeden nas łączy los,
I jeden łączy ból!
Jedna tęsknota do tych lasów,
do tych pól,
Jedna nas łączy dola
Lepsza albo zła,
W Polaku, Polak brata dziś
naprawdę ma.

Niech znikną swady, kłótnie,
Zwarci bądźmy dziś,
A wtedy jedna wspólna zrodzi się
nam myśl:
Trąbka pobudkę gra,
Wiarę każdy niech ma!
Bóg nam pomoc swą da.

Refren: Wrócimy tam, dokąd serce dziś tęskni i marzy,
Wrócimy tam, wszyscy razem i młodzi i starzy.
Wrócimy tam, żeby zerwać Ojczyźnie kajdany,
Wrócimy tam, gdzie nasz dom, gdzie nasz kraj
Kochany!

---

| 30 dni | KWIECIEŃ | 1940 |
|---|---|---|
| 6 | Celestyn<br>słowiański: Świętobor<br>ewangelicki: Ireneusza<br>grecko-katolicki: 24. Zacharjasza | |
| sobota | | |
| słońce<br>wschód 5.31<br>zachód 18.46 | księżyc<br>ost. kw. | |

6 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1617. Królewicz Władysław, jako prawowity car rusza na Moskwę by uzyskać tron.

## Wieczór muzyki i tańca

W dniu 11 kwietnia w czwartek o godz. 9 wieczorem w teatrze »Modern« w Ploeszti pod protektoratem Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polakom Y. M. C. A. odbędzie się

WIELKI FESTIWAL MUZYKI I TAŃCA NARODOWEGO POLSKO-RUMUŃSKIEGO.

W Festiwalu wezmą udział Janina Leliszkówna, primabalerina opery warszawskiej, Elena Penescu Liciu, primabalerina opery rumuńskiej, Milena Lubicz, solistka opery warszawskiej, Antoni Romanowski, mistrz tańca, Marian Błaszczyński, [illegible], Zygmunt Regulski, skrzypek.

W programie muzyka Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego.

Przy akompaniamencie p. Clara Harm.

Bilety zniżkowe do nabycia specjalnie dla Polaków tylko w YMCA, Ploeszti, str. Practelor 2, w cenie: fotele 82 lei, rez. 77 lei, stal I 61 lei, stal II 47 lei, balkon 47 lei. W Bukareszcie w YMCA, str. Lutherana 28.

## Z kroniki żałobnej

### ś. p. MICHAŁ NIEPOKÓJ

Dnia 29 marca zmarł w Starej Żuczce na Bukowinie ś.p. Michał Niepokój, długoletni członek T-wa Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej w Czerniowcach i Starej Żuczce.

Pogrzeb odbył się w Czerniowcach dnia 31 marca, przy licznym udziale krewnych i przyjaciół oraz Rodaków.

Ze względu na wielkie przymioty charakteru i serca, pamięć o ś.p. Zmarłym pozostanie na długo wśród Rodaków na Bukowinie.

Cześć Jego pamięci!

Pozostałej Rodzinie Redakcja »Kuriera Polskiego« składa na tym miejscu wyrazy serdecznego współczucia.

POLSCY DZIENNIKARZE, członkowie syndykatów krajowych, zamieszkali w Bukareszcie, bezrobotni — zechcą zgłosić się w niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 17 na str. Paris 45, I. p.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 33
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| » kwartalnie | lei 200 |
| w [illegible] i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich innych krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 506-22
Redakcja nocna tel. [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia handlowe [illegible] 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-ej po lei 8 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). [illegible] Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania [illegible]« po 2 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe [illegible] zniżka [illegible] od ilości ogłoszeń.

# POLSKIE CELE WOJNY I POKOJU

# Wielka mowa ministra A. Zaleskiego

## o polityce zagranicznej Polski

(Dokończenie)

NA ZIEMI FRANCUSKIEJ

Z takimi siłami w ręku stanął do pracy na gościnnej ziemi francuskiej nowy Rząd polski. Pierwszym zadaniem naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych było ustalenie jaknajbliższej współpracy, w oparciu o istniejące traktaty, z naszymi sprzymierzeńcami. Szczęśliwy jestem, że mogę zawiadomić Państwa, że współpraca ta układa się jaknajlepiej. Zawarliśmy z Francją szereg umów wojskowych, regulujących formowanie naszej Armii, lotnictwa we Francji, a podobna umowa regulująca formowanie lotnictwa naszego jest w opracowaniu z Anglią, z którą posiadamy już umowę, regulującą współpracę naszej floty z flotą angielską. Ale współpraca naszej dyplomacji z Aliantami nie ogranicza się jedynie do zawierania umów, których zasięg z natury rzeczy jest w chwili obecnej dość ograniczony. Polega ona przede wszystkim na codziennej wymianie myśli i informacji, na omawianiu wszystkich spraw i pociągnięć tak, iż nie będzie przesadą, gdy stwierdzę, iż wszystkie nasze posunięcia na arenie międzynarodowej są czynione w porozumieniu i w zupełnej harmonii z naszymi sprzymierzeńcami, co jest zresztą koniecznością, wypływającą ze wspólnego i jedynego celu trójporozumienia, jakim jest zwycięstwo.

Poza tym wielkim celem musimy jednak także starać się o utrzymanie jaknajlepszych stosunków i z tymi narodami, którym udało się dotąd uniknąć wojny, t. j. z państwami neutralnymi.

POLSKA A KRAJE NEUTRALNE

Tu na pierwszy plan wysuwa się przede wszystkim owo Mocarstwo Moralne, jakim jest Stolica Apostolska. Wiemy, do jakich wyżyn wzniósł autorytet Głowy Chrześcijaństwa podczas pontyfikatu Piusa XI. Wojna, w której sprzymierzyli się dwaj wrogowie wszelkiej wiary, musiała specjalnie uwypuklić rolę Watykanu, jako uosobienia [illegible] i sumienia ludzkości. To też gdy godny następca swego poprzednika, Pius XII skupił na Stolicy Piotrowej nadzieje wszystkich tych, którzy ufają w triumf sprawiedliwości. Jestem przekonany, że wyrażę uczucia wszystkich Polaków, gdy złożę na tym miejscu Jego Świątobliwości pełne szacunku podziękowania za wyrazy [illegible], pociechy i nadziei, jakie wypowiadał wielokrotnie pod adresem Polski.

Drugą potęgą, do której zwraca się z kolei nasza myśl są Stany Zjednoczone Ameryki. Szlachetny Prezydent tej wielkiej Demokracji niejednokrotnie wypowiadał się w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, co do tego, że tak on, jak Naród amerykański pragną triumfu prawa i sprawiedliwości. Rząd Stanów Zjednoczonych był pierwszym ze wszystkich rządów neutralnych, który uznał legalność obecnego Rządu Polskiego i którego Ambasador ani na chwilę nie opuścił swego stanowiska. Pragnę zaznaczyć, iż w naszym przekonaniu jest to najsłuszniejsza interpretacja neutralności, która musi polegać przede wszystkim na tym, aby nie zmieniać swego stanowiska wobec stron walczących bez względu na ich chwilowe powodzenia lub niepowodzenia na polu bitwy. Taktownie stanowisku Rząd Stanów Zjednoczonych dał również wyraz polecając Panu Sumnerowi Welles'owi wejść w kontakt z Rządem Polskim na równi z innymi rządami państw sojuszniczych.

Akcja, którą podjął były prezydent Hoover na rzecz niesienia pomocy Polsce, nie może nie wzbudzić naszej wdzięczności. Znane nam są trudności, na które akcja ta natrafiła. Uzgodnienie tylu rozbieżnych elementów, jak i władze okupacyjne, wymagana kontrola ze strony ofiarodawców i wreszcie władz alianckiej blokady — nie jest rzeczą łatwą. Udział Rządu Polskiego w tej sprawie z natury rzeczy musi ograniczać się jedynie do starania o przepuszczenie transportów przez naszych sprzymierzeńców. Muszę z zadowoleniem stwierdzić, że i na tej drodze spotkaliśmy u nich daleko idącą życzliwość i zrozumienie, a ostatnie informacje, jakie otrzymaliśmy z Waszyngtonu zdają się wskazywać, iż trudności, o których wspomniałem, są już pokonane.

Podobnie i Turcja, z którą łączy nas wielowiekowa tradycyjna przyjaźń, była jedną z pierwszych, które przysłały do Angers swego reprezentanta.

Poza tym cały szereg Państw utrzymuje z nami regularne stosunki dyplomatyczne, a w Rzeczypospolitej Chilijskiej, gdzie dotąd nie posiadaliśmy swego reprezentanta obecnie Rząd Polski otwiera nowe Poselstwo.

Ale nie wszystkie państwa, z którymi utrzymujemy stałe stosunki dyplomatyczne, odważyły się przysłać swych reprezentantów do Angers. Presja niemiecka i sowiecka na te państwa jest tak silna, iż pod wpływem lęku o zachowanie swej neutralności ograniczają się one do mniej lub więcej milczącego uznania Rządu Polskiego. Jak by nie zdając sobie sprawy lub może nawet [illegible] ulegając jakby konieczności, starają się udawać, iż nie rozumieją tego, że w wielu wypadkach samo istnienie tych państw zależy od zwycięstwa Aliantów. Ciekawy jest w tym względzie przykład Finlandii. Dzielny ten naród, napadnięty przez Rosję sowiecką, pomimo bohaterskiej obrony wolał oddać część swego terytorium i ograniczyć na przyszłość swoją niezawisłość niż w [illegible] trójporozumienia, a nawet w chwili gdy gotowi byliśmy wraz z naszymi sprzymierzeńcami iść jej na pomoc, ociągał się z wysłaniem swego reprezentanta do Angers, obawiając się widocznie gniewu Niemiec, które, [illegible], będąc równocześnie w sojuszu z Rosją, dopomagały jej usilnie dyplomatycznie, a może nawet i technicznie, w pokonaniu Finlandii.

Współczujemy głęboko z Finami z powodu [illegible] ich niepowodzeń dyplomatycznych pomimo świetnej obrony na polach bitwy, tym bardziej, że od wielu lat łączyły nas z nimi jak najlepsze stosunki. Ale musimy stwierdzić, iż z punktu widzenia sprzymierzonych, przykry ten fakt w niczym nie osłabia ich położenia i nie zmniejsza przez to, ani woli, ani pewności zwycięstwa. [illegible] wobec tego, iż warunki klimatyczne i komunikacyjne pomiędzy dwa państwa [illegible] utrudniały znacznie walkę na tym froncie.

Sprzymierzeni bowiem traktują wojnę działającą z punktu widzenia, można powiedzieć, perspektywy historycznej, w tym głębokim przekonaniu, iż potencjalna ich siła jest nie do wyczerpania i że z pewnością [illegible] przyjdzie taka chwila, gdy przewaga materiałowa wyeliminuje wszelki element ryzyka. [illegible]

Pozostałe państwa bałtyckie oraz Litwa, w momencie, gdy chwilowo zabrakło Europie Środkowej siły ochronnej Polski, zmuszone zostały do wyrzeczenia się swej niezależności przez poddanie się woli Niemiec i Rosji [illegible]

[illegible]

NASZE CELE

[illegible]

## WCZORAJ I JUTRO

(Dokończenie ze str. 1)

Oto tytuły Polski do odzyskania »dawnej potęgi«, z jakimi staje ona wobec świata wraz ze swymi sprzymierzeńcami, z którymi współdziała bez przerwy i w zupełnej harmonii, regulując wraz z nimi wszystkie swe posunięcia.

Rola Polski oceniona jest też odpowiednio nie tylko przez aliantów, ale również przez takie autorytety moralne i polityczne, jakimi są Papież Pius XII i prezydent Roosevelt, którzy nie ukrywają swej sympatii i swego uznania dla narodu polskiego. Również znaczna część państw neutralnych nie przestała z Polską utrzymywać regularnych stosunków dyplomatycznych, wysyłając do Angers swych przedstawicieli. Wśród państw tych p. minister ze szczególną sympatią wymienił Turcję.

Polska prowadzi dalej walkę. Prowadzi ją o cele ogólne i o zabezpieczenie swoich własnych oczywistych interesów. Wraz z [illegible] zatem do zmiany atmosfery moralnej w Europie, nie wątpiąc, jak powiedział p. Zaleski, że [illegible] wykażą zupełną bezsilność metod stosowanych tak przez Niemcy, jak i przez Rosję w polityce międzynarodowej. Pragnie też Polska doprowadzić do przebudowy politycznej Europy, która musi uwzględnić fakt, że »Naród Polski stanowi zaporę o kulturze zachodnio-demokratyczno-chrześcijańskiej między tak groźnie [illegible] do siebie totalnymi autokracjami, militarno-pruską i bizantyjsko-rosyjską. Pozostawienie tym dwom państwom możności bezpośredniego stykania się, przy tak podobnym w gruncie rzeczy ustroju polityczno-gospodarczym i moralnym, oddało by im na łup nie tylko Europę, lecz i znaczną część świata«.

Tylko zatem Polska zdolna jest przywrócić równowagę Europie i świata. Tylko powrót do potęgi Polski da możność małym narodom nad Bałtykiem uzyskania niepodległego bytu, który został zachwiany po wrześniowej klęsce. Wypadki, jakie nastąpiły po kampanii wrześniowej w tym rejonie Europy, w jakim promieniowanie państwa polskiego, wykazały dobitnie, jak potężną rolę odgrywała Polska na przestrzeni ostatniego dwudziestolecia jako czynnik równowagi i asekuracji dla wielu małych narodów w tej części Europy. Aż po odległy port w Petsamo, aż po fiordy norweskie odbiły się głucho odgłosy klęski wrześniowej. Odbudowa Polski jest zatem podstawowym warunkiem rzeczywistej wolności wielu narodów wolnych w Europie.

A polskie własne cele wojenne p. minister Zaleski, nie wdając się, rzecz oczywista, w szczegóły, podkreślił, że Polska zmierza do odebrania wszystkiego, co zostało jej zabrane i że pragnie stworzyć takie warunki, by spokój jej [illegible] był na długie lata zabezpieczony przed groźbą napadu.

Podobnie jak inne narody, Polska ma prawo do pełnej niezależności, jak i do pokoju trwałego, materialnie i konkretnie zabezpieczonego. A pod tym względem intencje Polski wiążą się znowu z wytycznymi polityki nie tylko Anglii i Francji, ale i ze stanowiskiem Papieża Piusa XII, jak i prezydenta Roosevelta.

W mowie p. ministra Zaleskiego często powtarzał się zwrot o konieczności spojrzenia z perspektywy dziejowej na obecną wojnę i na jej przebieg, dotychczas tak dla Polski nieszczęśliwy. Istotnie, tylko takie spojrzenie może być obiektywne. Otóż z »perspektywy dziejowej« patrząc, największym błędem Polski w obliczu obecnych wydarzeń [illegible] bierności wobec historycznych współczesnych wypadków, [illegible] swego oblicza moralnego oraz ideowego, przez zgodzenie się na tego rodzaju ustępstwa i abdykację, które odebrały by jej tytuły do niezależnej roli w Europie. Naród polski, zajmujący postawę czynną w tych przełomowych czasach, nie powtórzył zasadniczych błędów z okresu wojny trzydziestoletniej, jak i z okresu przedrozbiorowego, kiedy bierność Polski stała się przyczyną zachwiania jej pozycji oraz jej upadku. Oto dlaczego Polska współczesna mimo, że krwawi tak boleśnie, może śmiało wierzyć w przyszłość, godną jej obecnego, nadludzkiego wysiłku.

KOMISJA OCHRONY MIENIA PAŃSTWOWEGO

przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie (str. Gogu Cantacuzino 48) prosi wszystkich, którzy by mieli informacje o ewakuowanym z Polski do Rumunii sprzęcie straży pożarnej, a zwłaszcza [illegible], którzy nie zdołali jeszcze zeznać w Komisji, o nadsyłanie pod jej adresem wszelkich [illegible] i udokumentowanych danych, dotyczących tego sprzętu i jego wyposażenia.

## Ogłoszenia

LEKCJE ANGIELSKIEGO — metodą nowoczesną — tel. 274-30 w porze obiadowej.

POSZUKUJĘ SPECJALISTY dla urządzenia fabryki [illegible]. [illegible] Codreanu 11. Galați.

Dyr. St. GĄSIOROWSKI z Warszawy ma list w Administracji Kuriera.

Dr. MACIEJOWSKI szuka [illegible]. Wiadomość: Jugosławia, Bihać post. restante 24.

Poszukuję p. Kazimierza AMBROZIEWICZA z Towarzystwa [illegible]. Osoby, które mogą udzielić [illegible] wiadomości o wyżej wymienionym, proszone są [illegible] na adres: [illegible] Lagarul Polonez [illegible] 29.

Hr. Potworowa z d. [illegible] de Angers poszukuje swego szwagra Karola Adalberta hr Potworowskiego z żoną. Zawiadamia ich, że ich siostra, brat z żoną, dwie synowe, najstarszy syn i wnuk znajdują się we Francji i są w zdrowiu, że ich najmłodszy syn jest we [illegible] i że ich córka dobrze się czuje i ma wiadomość od męża.

Hr. Potworowska poszukuje swego syna [illegible].

Wiadomości prosi kierować do Redakcji Kuriera Polskiego.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Zwycięstwo angielskie w powietrzu

## Jeden wodnopłatowiec przypędził 6 Junkersów

LONDYN, 5/IV (Rador). Agencja Reutera przynosi szczegóły walki powietrznej, jaka rozegrała się w środę nad Morzem Północnym. W walce tej jeden patrolujący nad morzem samolot bojowy angielski przypędził 6 samolotów niemieckich.

Jeden z samolotów niemieckich zaatakował kilka angielskich statków rybackich na Morzu Północnym. Jedna z bomb wybuchła tak blisko statku »Corspen«, iż spowodowała znaczne uszkodzenia. Załoga opuściła statek.

W godzinę później 4 niemieckie samoloty »Junkers 88« zaatakowały konwój statków, zostały jednak przepędzone ogniem okrętowej artylerii przeciwlotniczej. Wkrótce potem nadleciało 6 innych Junkersów, które rozpoczęły walkę z nowoczesnym wodnopłatowcem angielskim typu »Sunderland«.

Strzelec wodnopłatowca puścił w ruch przednią armatkę, zmuszając dwa Junkersy do szybkiego oddalenia się na 500 m w górę. Tymczasem jednak zbliżyły się 4 dalsze Junkersy. Strzelec nie zaprzestał ognia z armatki pokładowej, a gdy samoloty niemieckie zbliżyły się na odległość 100 m, puścił w ruch wszystkie 4 karabiny maszynowe, rozpoczynając morderczy ogień do Junkersów. Zasypane gradem kul samoloty odwróciły gwałtownie swój lot. Jeden runął w morze, drugi, który otrzymał salwę w jeden z motorów, wycofał się natychmiast z walki i [illegible]. Samolot ten zmuszony został następnie do wylądowania w Norwegii, aparat został przez załogę podpalony, a załoga internowana.

W tym czasie inny Junkers usiłował z góry bombardować wodnopłatowiec angielski przy pomocy bomb, które jednak wpadły w morze w znacznej odległości od samolotu.

Widząc bezskuteczność walki samoloty niemieckie przerwały walkę i odleciały szybko spowrotem.

Wodnopłatowiec angielski wylądował cało w swej bazie, przeleciawszy 200 mil, częściowo z uszkodzonymi sterami.

Dowódca samolotu ranny został odłamkiem kuli w powiekę, drugi pilot ranny został w ucho.

Agencja Reutera podaje jednocześnie, że w 24 godziny po mianowaniu Winstona Churchilla »właściwym kierownikiem wojny angielskiej« — jak mówią w Paryżu — lotnictwo niemieckie straciło podczas ataków na konwoje i statki rybackie angielskie 4 samoloty, zaś piąty zmuszony został do lądowania w Danii, gdzie załoga jego została internowana.

# Bitwa morska koło Norwegii?

## Anglicy zaatakowali łodzie niemieckie

OSLO, 5/IV (Rador). Niedaleko portu Bergen obecnie został bombardowany norweski statek handlowy.

Przez całą środę słyszano w Bergen ogień armatni, dochodzący z poza obrębu wód terytorialnych.

W kołach marynarskich przypuszczają, że u wybrzeży Norwegii musiała się rozegrać bitwa morska.

Popołudnia widziano grupę 12 samolotów niemieckich. Przypuszczają, że do tej grupy należał samolot niemiecki, który zmuszony był do lądowania w pobliżu Stavanger. Samolot został przez załogę podpalony i zniszczony. Załoga została ujęta i internowana.

PARYŻ, 5/IV (Havas). Z Londynu donoszą, że w ostatnich 48 godzinach angielskie siły morskie zaatakowały kilkakrotnie niemieckie łodzie podwodne.

Trudno jeszcze dziś podać dokładne rezultaty tych ataków, nie mniej w kołach miarodajnych przypuszczają, że w większości wypadków walki uwieńczone zostały sukcesem.

# Rauschning przewiduje klęskę Niemiec

PARYŻ, 5/IV. W »Paris Soir« dr. Rauschning daje wyraz przekonaniu, że Niemcy muszą przegrać wojnę. Siła militarna Niemiec jest tylko efektywną fasadą, za którą kryje się pustka duchowa, stworzona przez totalny reżim; pustka ta sprawia m. in., że w krytycznych chwilach Niemcy nie mogą liczyć na bohaterskie odruchy mas.

Autor zwraca uwagę, że zasadniczym błędem Hitlera było kontynuowanie kampanii w Polsce, mimo wypowiedzenia mu wojny przez Anglię i Francję. Dało to sojusznikom możność przeprowadzenia mobilizacji. Hitler wierzył jednak do ostatniej chwili i nadal jeszcze wierzy w ugodowość zachodu.

# Manifestacja trójprzyjaźni w Stambule

LONDYN, 5/IV (Rador). Agencja Reutera donosi z Konstantynopola, że wczoraj wieczór wyjechał stamtąd do Anglii ambasador angielski, żegnany przez licznych przedstawicieli władz i urzędów tureckich, którzy manifestowali żywo swą gorącą przyjaźń do Anglii i Francji i wyrażali gotowość nieograniczonej współpracy z tymi państwami w myśl ducha i litery paktu wzajemnej pomocy wiążącego trzy państwa.

Te same koła podkreślają, że z całej duszy życzą zwycięstwa sprzymierzeńcom, których celem jest wolność i niepodległość wszystkich narodów, bez względu na ich liczebność, jak również obrona cywilizacji i ludzkości.

Dla osiągnięcia tych celów Turcy gotowi są spełnić wszelkie zobowiązania.

# Jak Niemcy zamierzają bronić transportów z Norwegii

AMSTERDAM, 5/IV (Rador). Koła zagraniczne w Berlinie przypuszczają, że w następstwie ostatniego posiedzenia osobistości wojskowych u kanclerza Niemiec podejmą środki ochrony swych statków handlowych na wodach skandynawskich.

Prawdopodobnie Niemcy stworzą specjalne małe eskadry lotnicze, które będą patrolowały wzdłuż wybrzeży Skandynawii, poza wodami terytorialnymi, gdy tymczasem statki handlowe płynąć będą po ich granicy. W razie dostrzeżenia nieprzyjacielskiego okrętu wojennego statki handlowe usuwać mają pospiesznie ku wybrzeżu, a jednocześnie eskadry lotnicze podejmą akcję przeciw okrętowi.

# Anglia rozpoczyna blokadę na Dalekim Wschodzie

## wbrew protestom Japonii i Sowietom

Tokio 5. 4. (Rador) W związku z postanowieniem Anglii rozciągnięcia blokady przeciw Niemcom również na wody Dalekiego Wschodu przedstawiciel japońskiego ministerstwa marynarki oświadczył, że Japonia nigdy nie zgodzi się na prowadzenie blokady na wodach wokół Japonii i że przeciwstawi się temu wszelkimi środkami. Jednocześnie Japonia użyje wszelkich sił celem niedopuszczenia do rozszerzenia wojny na Ocean Spokojny, gdyby Wielka Brytania i tam usiłowała przeprowadzić blokadę antyniemiecką.

Przedstawiciel ministerstwa marynarki dodał, że Japonia będzie energicznie protestowała przeciw patrolowaniu angielskich okrętów wojennych w pobliżu Japonii.

Z drugiej strony donoszą, że wielkie manewry floty amerykańskiej na Oceanie Spokojnym, w których bierze udział 130 okrętów wojennych wywołują w Japonii duże zaniepokojenie. W kołach miarodajnych oświadczają, że Stany Zjednoczone mają prawo przeprowadzać manewry obrony, gdyby jednak flota amerykańska zbliżyła się nadto do wybrzeży Japonii manewry uważane były by w Tokio za manewry ofensywne.

Londyn 5. 4. (Rador) Radio londyńskie podaje, że począwszy od najbliższego poniedziałku Wielka Brytania rozpocznie blokadę antyniemiecką na wodach Dalekiego Wschodu, mimo wszelkich protestów ze strony Rosji sowieckiej i Japonii. Bazy kontrolne dla rewizji przemytu morskiego na wodach Dalekiego Wschodu urządzone zostaną w portach australijskich.

# Nieudany atak na Scapa Flow

LONDYN, 5/IV (Rador). W związku z niemieckim atakiem lotniczym na Scapa Flow donoszą, że atak trwał 54 minuty i że brało w nim udział 20 bombowców niemieckich.

Jednocześnie z wybuchem bomb słychać było suche wybuchy artylerii przeciwlotniczej i głuche huki ciężkich dział okrętowych, które również rozpoczęły ostrzeliwanie napastników. W tym wszystkim trwał nieprzerwanie grzechot karabinów maszynowych.

Nowy nalot niemiecki uważać należy za zgoła nieudany. Żaden z okrętów nie został trafiony. Jedna z bomb padła na ląd, a jej odłamki zraniły trzy osoby cywilne.

POLSKA MARYNARKA

Jednostki polskiej floty wojennej, walczą przy boku aliantów. Były one jedne z pierwszych, które ruszyły na marszruty patrolowe. Na zdjęciu, wyrzutnia torpedowa rodzeństwa polskiego »Grom« i »Błyskawica«

## EUROPA JUTRA

# Skąd wyjdzie federacja?

W roku 1929 Aristide Briand wystąpił przed Ligą Narodów z projektem utworzenia Federacji Europejskiej. W tym samym czasie Coudenhove-Calergi propagował tworzenie Paneuropy, powstała na ten temat obszerna dyskusja w sferach politycznych i w prasie. Projekt Brianda przyjęty z konwencjonalnym uznaniem został odesłany do stworzonej w tym celu komisji, która zabrała się do pracy z wielkim aparatem pomocniczym, odbyła kilka posiedzeń i ostatecznie pogrzebała cały projekt w archiwach studiów i rozważań wstępnych.

Wiele było przyczyn, dla których projekt Brianda nie mógł się powieść, ale jedną z nich było także schematyczne ujęcie sprawy członkostwa w Federacji, jako Związku [illegible].

Było to bowiem zbyt pojemne traktowanie kwestii [illegible] wspólnego związku politycznego na kontynencie, a w szczególności wyodrębnienie Kontynentu Europejskiego nie ma uzasadnienia. Nie mówiąc już o Anglii, która jest sama Federacją światową, a bez której trudno jest wyobrazić sobie trwałą organizację międzynarodową, w Europie inne państwa europejskie, jak Francja, Włochy, Belgja, Holandja są związane ze swymi posiadłościami kolonjalnymi w sposób [illegible], a i te państwa, które nie mają własnych kolonij, żyją w najściślejszych stosunkach ekonomicznych z krajami pozaeuropejskimi. Mówić zatym o tworzeniu związku ograniczonego do Kontynentu Europy, to znaczyło by [illegible] w sposób nienaturalny zakres zasadniczych stosunków i zagadnień międzynarodowych.

Ale także odwrotnie, z faktu, że stolica jakiegoś państwa, albo nawet cały jego obszar znajduje się na skrawku kontynentu zwanego Europą nie wynika, że państwo to jest tak dalece politycznie i społecznie związane z innymi aby tworzyć z nimi wspólny związek federacyjny. Wystarczy dać przykład Rosji.

Tak więc należy przyjąć do wniosku, że nie schematyczny podział na kontynenty, ale inne bardziej głębokie czynniki społeczne powinny być wzięte pod uwagę przy projektowaniu przyszłej Federacji. Tymi czynnikami oprócz i niezależnie od sąsiedztwa mogą być także względy współzależności ekonomicznej, struktury społecznej, pokrewieństwa kulturalnego itp.

Trzeba odrzucić także jeszcze jedno złudzenie, złudzenie powszechności. Liga Narodów chciała być organizacją powszechną i wszechświatową, wiemy, że nie udało się jej to od pierwszej chwili a dalsze doświadczenia musiały do [illegible] kręgu uczestników i [illegible] się rozwiać.

Metodzie powszechnej powszechności życie przeciwstawia naturalny sposób powstawania związków międzynarodowych opartych na wewnętrznych czynnikach bliskości i skupiających tendencjach dośrodkowych. Takie związki powstają i rozwijają się stopniowo.

Początkiem Federacji Szwajcarskiej był traktat w Brunnen w r. 1291 zawarty tylko przez trzy kantony, a gwiaździsty sztandar Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej miał z początku tylko 13 gwiazd stosownie do liczby sfederowanych stanów, obecnie ma ich 48 i w dalszym ciągu siła atrakcyjna tego związku rośnie, tak samo jak rośnie jego wewnętrzna zwartość.

Wydaje się zatem, że i przyszła wielka Federacja, jaka powinna powstać po wojnie, musi obrać tę drogę naturalnego łączenia państw bliskich sobie i dojrzałych społecznie i politycznie do Federacji.

Wiele się teraz pisze na ten temat i rozmaicie są stawiane przypuszczenia co do liczby i rodzaju państw, które by mogły wejść w skład Federacji, wysuwane są także projekty różnych pomniejszych grup federacyjnych ze sobą połączonych. Nie będziemy projektów tych rozważali, są one przeważnie dowolnym zgadywaniem bez pewnych podstaw. Poważniejsze natomiast znaczenie mają oświadczenia na ten temat wypowiedziane przez szefów albo członków rządów Anglii i Francji, stwierdzające, że myśl o związku federacyjnym tych państw jest tam zupełnie poważnie traktowana, mówi się o niej oficjalnie i tworzy się wspólne instytucje gospodarcze i administracyjne, które mają przetrwać po wojnie.

Jednakże Federacja anglo-francuska nie rozwiązała by zagadnienia wielkiej Federacji przyszłości. Może ona być uważana tylko za pierwszą próbę stworzenia ośrodka przyciągającego dokoła którego skupić się musi większa liczba państw, aby Federacja osiągnęła odpowiednią powagę, znaczenie i trwałość.

W sferach uniwersyteckich Anglii zagadnienie rozważane jest z wielkim zainteresowaniem, a jeśli chodzi o zakres uczestników przyszłej Federacji, to zarysowuje się tam koncepcja związku obejmującego wszystkie państwa zachodniej Europy do Polski włącznie; zagadnienie państw bałkańskich pozostawia się otwarte; o Z. S. R. R. niema mowy.

Naszym zdaniem ośrodek organizacyjny przyszłości zarysowuje się już od pewnego czasu w fakcie podpisania umowy gwarancji wzajemnej między Francją, Anglią i Polską. Umowy te, które były wyrazem zaczynającego się zbliżenia tych państw, przechodzą obecnie próbę najsilniejszą, próbę krwi, nic też dziwnego, że po tej próbie związek pomiędzy tymi państwami powinien jeszcze dalej pogłębić i on to właśnie stać się powinien [illegible] dokoła którego powstanie wielka Federacja przyszłości. Jeżeli w obecnej chwili rola Polski jest więcej bierna, jej system gospodarczy i polityczny zdezorganizowany przejściowo, to jednak waga udziału Polski w tworzeniu przyszłości nie może być lekceważona. A każde z trzech wymienionych państw ma własną sferę promieniowania i przyciągania, jest ośrodkiem samodzielnym, który w połączeniu z pozostałymi [illegible] wspólną siłę organizacyjną.

Anglia wyobraża związek z całym światem pozaeuropejskim i wzmocni wypróbowane formy współżycia federacyjnego. Francja jest ośrodkiem zachodnio-europejskim, związana ściśle z sąsiadami o kulturze łacińskiej, jak Belgja, Hiszpanja, Włochy, — [illegible] nych i poważnych zadrażnień, — stanowić może w zmienionej sytuacji czynnik łączący, wreszcie Polska jest ośrodkiem wielkiego trójkąta pomiędzy morzami Bałtyckim, Czarnym i Adriatyckim i stać się powinna czynnikiem organizacyjnym na tym terenie — państw mniejszych Europy, mających największy potencjał ludnościowy.

Mówiąc w ten sposób nie zarysowujemy jeszcze zakresu przyszłej Federacji, nie wymieniamy państw, które w niej powinny wziąć udział, — wskazujemy tylko jej punkty wyjścia i linie rozwojowe. Im ściślejszy związek ustali się pomiędzy państwami założycielskimi, im większą będą one stanowiły siłę, tym prędzej, tym łatwiej i tym skuteczniej odbywać się będzie przyciąganie dalszych uczestników.

Oczywiście, że poza wymienionymi trzema państwami, które już w tej chwili niejako praktycznie urzeczywistniają współpracę związkową, pierwsze miejsce przypaść musi Włochom; oczywiście też, że sprawa Niemiec stanowić musi jedno z kapitalnych zagadnień.

Nie chcemy ich w tej chwili przesądzać, sprawa ta wydaje się przedwczesna, rozwój wypadków wojennych będzie mógł dopiero wskazać formy jej załatwienia.

Nie ulegają natomiast wątpliwości następujące dwie tezy: 1) nie należy [illegible] się za powszechnością i nie należy ograniczać się też do koncepcji geograficznych — właściwa droga organizacyjna prowadzi od opartego na istotnej więzi bliskości wewnętrznej zwartego skupienia, którego siła przyciągania wzrasta z jego zwartością.

2) Wzmocniony w próbie krwi związek Anglii, Francji i Polski powinien się stać tym punktem wyjściowym przyszłej wielkiej Federacji.

W. P.

Redaktor Techniczny: KAZIMIERZ HAWRAN

Tip. „Vremea” [illegible]

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, niedziela 7 kwietnia 1940 Nr. 543 (82)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i Administracja:
BUKAREST
str. Academiei 2. Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

## POKÓJ MORALNY

Stany Zjednoczone postanowiły utrzymać »embargo moralne« przeciw Sowietom, mimo zakończenia wojny sowiecko - fińskiej. Decyzję tę oficjalnie oznajmił ambasadorowi sowieckiemu w Waszyngtonie sekretarz stanu p. Cordell Hull. A zatem broń, samoloty i benzyna lotnicza nie będą wysyłane do Rosji sowieckiej.

Zajmując takie stanowisko, Stany Zjednoczone zaznaczyły, że nie uważają pokoju, narzuconego w Moskwie Finlandii, za »pokój moralny«.

Należy tu podkreślić, że postawa Stanów Zjednoczonych wobec Sowietów spotkała się nie tylko z uznaniem Stolicy Apostolskiej, ale organ watykański »Osservatore Romano« wystąpił z artykułem, w którym nawoływał wszystkie kraje neutralne do pójścia w ślady Stanów Zjednoczonych. Neutralność bowiem, w zrozumieniu pisma watykańskiego, może dotyczyć tylko terenu politycznego, ale nigdy moralnego. Tymczasem — jak wywodzą w Watykanie — wojna obecna ma swój charakter moralny, który został silnie uwydatniony w wielkanocnym przemówieniu Papieża.

Pojęcie »pokoju moralnego« jest do pewnego stopnia nowe w języku dyplomatycznym. Wprowadzone to zostało przez prezydenta Roosevelta i papieża Piusa XII. Oba te wielkie autorytety uważają, że wojna obecna winna zakończyć się pokojem »trwałym, sprawiedliwym i moralnym«.

Na czym polega pokój moralny? By go zdefiniować możliwie najściślej należy odwołać się do orędzia, przesłanego przez prezydenta Roosevelta królowej holenderskiej Wilhelminie bezpośrednio po zawarciu pokoju fińsko - sowieckiego. W orędziu tym prezydent Stanów Zjednoczonych stwierdził: »Pokój jest niemoralny, gdy gwarancja przeciw inwazji staje się barierą«. By zapobiec dalszej inwazji Finlandia złożyć musiała barierę w postaci prawie wszystkiej Karelii, posiadającej dla niej tak wielkie strategiczne - polityczne i narodowe znaczenie.

W sierpniu i we wrześniu 1939 r. Polska mogła również przyjąć warunki pokoju »niemoralnego«. P. minister Zaleski wspomniał w swej ostatniej mowie o możliwości, jaka stała przed Polską, powstrzymania dalszej inwazji przez zawarcie »haniebnego pokoju«, przez okupienie przeciwnikowi zdobyczami terytorialnymi.

W Żółtej Księdze francuskiej znajdują się dokumenty, dotyczące mediacji włoskiej, podjętej już po rozpoczęciu kroków wojennych przeciw Polsce, w celu zwołania konferencji z udziałem Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Polski dla załatwienia sporu polsko - niemieckiego, jak i omówienia całokształtu trudności europejskich.

Polska nie była, jak wynika z dokumentów, powiadomiona oficjalnie o projekcie konferencji, stała zresztą na stanowisku, że wobec akcji niemieckiej nie czas już na konferencje, ale na wspólną walkę sprzymierzonych z napastnikiem.

Rząd angielski stwierdził ze swej strony w odpowiedzi, udzielonej rządowi włoskiemu, że konferencja była by wtedy tylko ewentualnie możliwa, gdy by wojska niemieckie zostały wycofane z całego zajętego już obszaru Polski. W historycznej mowie wygłoszonej w Izbie lordów w dn. 2 IX. 1939 r. lord Halifax, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, [illegible] między innymi:

»Oceniając należycie wysiłki rządu włoskiego, rząd Jego Królewskiej Mości nie widzi, by mógł, jak rząd włoski, uczestniczyć w konferencji, gdy Polska stała się przedmiotem inwazji, gdy miasta jej są bombardowane, i gdy sprawa Gdańska została załatwiona jednostronnie przez użycie siły.

Słowa te powitała Izba lordów licznymi oklaskami, po czym lord Halifax oświadczył, że Anglia będzie zawsze [illegible]

(Dokończenie obok)

# „Bez litości dla wroga i dla siebie“

## Sprzymierzeni o sile swej jedność

PARYŻ, 6/IV (Rador). Lord de la Warr, szef angielskiej delegacji uniwersyteckiej, bawiącej w Paryżu, wygłosił w Sorbonie odczyt, w którym między innymi powiedział: »Jeśli nasze demokracje potrafią utrzymać jedność z dni wojny również w dniach pokoju, to dzień 28 marca 1940 r. stanowi datę przełomową dla wolności Europy.

Demokracje gromadzą swe siły. Musimy być bez litości dla przeciwnika i bez litości dla siebie samych. Ani Niemcy, ani neutralni nie mogą liczyć na to, że będziemy stali z założonymi rękoma, szanując litery prawa, podczas gdy oni sami depcą, lub pozwalają deptać nie tylko litery, ale i ducha prawa. Rzuciliśmy wszystko na szalę walki: nasz kraj, nasze imperium, naszych mężczyzn, nasze kobiety, nasz pieniądz i naszą produkcję.

Jeśli Francja i Anglia wygrają wspólnie wojnę, muszą również wspólnie utrzymać pokój«.

WÓDZ NACZELNY POLSKI

Premier gen. Wł. Sikorski wygłosił do [illegible] polskich przemówienie, które podajemy na str. 4.

nie przystąpi do rozmów, o ile wojska niemieckie nie będą z Polski wycofane.

Jednocześnie, mówiąc o jednostronnej decyzji przyłączenia Gdańska do Rzeszy, lord Halifax oświadczył:

»W konsekwencji, Rząd Jego Królewskiej Mości nie uznaje [illegible] motywów, na których oparła się akcja władz gdańskich, ani też ważności akcji, tj. wcielenia wolnego miasta do Rzeszy, jak również sankcji udzielonej jej przez rząd niemiecki«.

Wobec tego, że rząd niemiecki nie zgodził się na wycofanie swych wojsk z Polski, mediacja włoska nie doszła do skutku. Ale wobec faktów dokonanych w Polsce, nie chcemy godzić się na pokój zawierany w warunkach okupacji niemieckiej i [illegible] uzyskanego przez wojska obce. Wielka Brytania dała dowód, jak rozumie »pokój moralny«. Podobnie, jak Polska, nie chciała przystać na zawarcie »pokoju haniebnego«, lub zawieranego w warunkach dyktatu.

Od tego czasu trzy państwa sprzymierzone walczą o »pokój moralny«, który nie ma być oparty na [illegible], ale który ma przywrócić sprawiedliwość i prawa, zabrane słabszym przez silniejszych. »Pokój moralny«, w [illegible] państw sprzymierzonych ma [illegible] raz na zawsze, by państwa tylko przemocy i nadużywania [illegible]. Te prawa słabszym [illegible] musi być [illegible], a niezależność i pokój narodów wolny [illegible] musi być zabezpieczony [illegible] podkreślić.

# Armia niemiecka bez dowódców

## gen. Ironside o przewadze sojuszników

LONDYN, 6/IV (Rador). Generał Ironside, szef sztabu głównego armii angielskiej przyjął w gmachu ministerstwa wojny przedstawicieli prasy zagranicznej, wobec których złożył następujące oświadczenie:

»Sprzymierzeni poczytują sobie za szczęście, że mieli 7 miesięcy, które zużytkowali na wzmocnienie swych armii. Źle zgoła myślę o tym, co było by się stało, gdyby Niemcy uderzyli byli na nas od początku, gdy nie mieliśmy żadnej armii. Teraz możemy sobie już otwarcie powiedzieć, że w ostatnich tygodniach dopiero minęliśmy niebezpieczny zakręt. Dziś jesteśmy już w zupełności gotowi na wszystko, co mogło by nadejść.

Wielka armia niemiecka, stojąca przeciw nam, jest wspaniałym narzędziem wojny, nie posiada jednak ani jednego człowieka, który przeszedł wojnę prowadzoną w stopniu wyższym, [illegible], podczas gdy my i Francuzi posiadamy licznych wodzów, bogatych w doświadczenie minionej wojny. Oczywiście, armia niemiecka może posiadać jakiegoś geniusza, ale wątpimy o tym.

Znam osobiście wielu dowódców niemieckich i jestem pewny, że dziś już odczuwają wielkie wahanie co do tego, co będą musieli uczynić, gdy otrzymają rozkaz maszerowania naprzód. Przed 6 miesiącami byli by może coś osiągnęli, lecz teraz już nie. Tak długo przecież stali bezczynnie na granicy pod naciskiem szalonej podniety, wywołanej w ich umysłach przez gazety. Wynik kłamliwej propagandy i bezczynność ich wojsk musiały wywrzeć ujemny wpływ na moralność tych dowódców«.

# Bomby na okręty Rzeszy

## Nowe loty angielskie nad Niemcami

LONDYN, 6/IV (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że grupa angielskich samolotów bombardujących wtargnęła do wnętrza niemieckiej linji obronnej w zatoce Jade i przeprowadziła uwieńczony sukcesem lot wywiadowczy nad bazą Wilhelmshaven.

W pobliżu Wilhelmshaven lotnicy odkryli niemiecki okręt wojenny i obrzucili go bombami.

Bardziej na południe lotnicy zaatakowali cztery niemieckie kontrtorpedowce, które prawdopodobnie odniosły uszkodzenia.

Wszystkie samoloty angielskie wróciły do swych baz.

BERGEN, 6/IV (Rador). Norweska agencja telegraficzna przynosi wiadomość podaną przez dziennik »Dagen«, że statek norweski pocztowo-pasażerski »Mira«, który kursuje między Anglią a Norwegią, zaatakowany został na Morzu Północnym przez samoloty niemieckie. Osiem razy aparaty niemieckie atakowały statek, dopóki nie zostały przepędzone strzałami kontrtorpedowca angielskiego.

Jeden z samolotów niemieckich został strzałami okrętu angielskiego tak silnie uszkodzony, że musiał wodować i został następnie zupełnie zatopiony.

Inny samolot odleciał ranny na wschód. Według oświadczeń pasażerów statku »Mira« musiał to być ten samolot, który zbliżył się następnie do wybrzeży Norwegii i badał u władz norweskich zezwolenia na wodowanie spowodu uszkodzeń. Samolot wodował na wybrzeżu w okolicy Stavanger i — jak to już znane jest z poprzednich depesz — został przez załogę niemiecką podpalony. Lotnicy niemieccy zostali aresztowani.

W chwili ataku na statek »Mira« znajdowało się na jego pokładzie 100 pasażerów.

Ponadto donoszą z Oslo, że nad górzystymi wybrzeżami Norwegii krążył w czwartek przez kilka godzin jakiś obcy samolot. Gdy wreszcie norweskie samoloty rozpoczęły pościg, tajemniczy samolot odleciał szybko i zniknął w chmurach.

# Już nie przyjadą towary do Niemiec

## przez Władywostok

LONDYN, 6/IV (Rador). Dziennik »Daily Chronicle« zaznacza możliwość zaopatrywania Niemiec przez port sowiecki we Władywostoku i stwierdza, że tą drogą, a następnie koleją transsyberyjską, Niemcy otrzymały znaczne przesyłki kauczuku. Kauczuku tego dostarczyły Niemcom Indie Holenderskie.

Dziennik dowiaduje się, że Anglia podjęła już wszelkie kroki, aby przeszkodzić dalszym transportom do Niemiec tą drogą.

# Po błyskawicy — piorun

## Ameryka o szansach wojny

NOWY JORK, 6/IV (Rador). Omawiając rzekome pogróżki, wygłaszane przez Goeringa pod adresem sprzymierzonych, dziennik »New York Times« pisze, że »błyskawiczna wojna« jest niemożliwa, gdy się ma stale strony przeciwnika.

W każdym wypadku — pisze dziennik — wojna zachodnia czy to przeciw linii Maginota, czy przeciw sąsiadującym z Francją krajom neutralnym nie przemieni się w wojnę błyskawiczną. Żaden bowiem [illegible], jak i kraje [illegible] się należycie przygotował.

Możliwe — kończy dziennik — że dojdzie do ataku, wówczas jak błyskawica. Lecz obecnie przygotowani Aljanci będą mogli odpowiedzieć ciosem, jak piorun.

PARYŻ, 6/IV (Rador). Obrady delegatów T-wa przyjaciół francusko-angielskiego zakończyły się wspólnym apelem do młodzieży obu krajów, podpisanym ze strony francuskiej przez b. ministra Alberta Sarraut, ze strony angielskiej przez lorda de la Warr.

W apelu czytamy m. in.: »Nie mamy wrażenia, abyśmy przemawiali dwoma językami i abyśmy byli oddzieleni od siebie morzem. W obliczu wspólnego niebezpieczeństwa stanowimy jedną całość«.

Ostatnie depesze na str. 4

NA SZALACH WOJNY

# POLITYCZNY USTRÓJ ARMII SOWIECKIEJ

Liczba żołnierzy, samolotów, dział, czołgów, itp., możliwości przemysłowe, transportu etc. — to tylko strona fizyczna każdej armii.

Wartości duchowe żołnierza mają conajmniej równe znaczenie. Bez tej strony moralnej armii najlepszy, najdoskonalszy materiał wojenny prędzej czy później może się stać tylko łatwym trofeum przeciwnika. Cóż dopiero, jeśli armja pod względem materiałowym, transportu, wyżywienia cierpi pewne braki! Wtedy tymbardziej [illegible] duchowe. Im większe braki, tem silniej dbać trzeba, by ducha tego utrzymywać w stanie wrzenia, zapału, by żołnierz, wierząc w zwycięstwo, nie dostrzegał dokuczliwych braków, by przechodził nad nimi, jako nad rzeczą małej wagi, do porządku.

O tego rodzaju podtrzymywaniu ducha w wojsku myślą obie wodze rosyjskie, tym bardziej, iż wojna fińska wykazała dobitnie braki materiałowe, o których mowa.

Dla władz sowieckich armia czerwona była i jest narzędziem rewolucji i sam ideologją armji [illegible] stale aparat polityczny. W armii [illegible] więc pewna dwutorowość dowództwo i nadzór polityczny.

W obecnej chwili wszystko przemawia za tym, iż przewodzi do głosu [illegible] wpływy [illegible]. Jak wiadomo, nie jest to czynnik nowy, [illegible]

[illegible]

Krajem, który [illegible] Rosję, były [illegible]

[illegible]

W r. 1924 generał [illegible] przybywa do Rosji dla [illegible] reorganizacji [illegible]. Wprowadzony zostaje [illegible] dowodzenia, komisarz polityczny z [illegible]. W r. 1925 [illegible] 1924 do r. 1929 [illegible]

Z początkiem jednak r. 1927 Stalin [illegible]

W r. 1933 Rosja [illegible]

[illegible]

W ostatnich jednak czasach [illegible]

delegatów opozycjonistów — chłopów. Trzeba tymbardziej zwrócić uwagę [illegible] rewolucyjnego. Praca ta jest zadaniem partii bolszewickiej i jej organów politycznych w armii.

Od paru lat komisarze zostali z powrotem wprowadzeni do oddziałów, po części w czasie pokoju. W oddziałach musi być 20 na 100 członków partii i 34 na 100 członków młodzieży partyjnej (komunistów i komsomolców) wreszcie 70 na 100 oficerów musi być komunistami i komsomolcami muszą być wszyscy generałowie.

Ponadto najwyższe władze wojskowe zostały zbudowane przez radę administracji [illegible]. Zgodnie z paragrafem 4 statutu armii czerwonej z r. 1920 zadaniem tej rady jest prawo polityczne nad wojskami i ludem przeciwnika w celu doprowadzenia kraju [illegible] do rewolucji proletarjatu.

Zdawało by się, że w tych warunkach armia czerwona powinna była być najbardziej [illegible]. Trzeba od r. 1928 [illegible]. Szczegóły, oczywiście, nie przenikają na zewnątrz. W każdym razie wiosną r. 1937 przeprowadzona została gruntowna »czystka« w aparacie dowództwa. Tuchaczewski, »bohater« r. 1920 [illegible]. Opowiadają różne rzeczy o próbach obalenia ustroju, to znów o tym, iż Stalin widział w Tuchaczewskim rywala — stronnika Niemiec.

Wówczas to, jednocześnie z czystką powraca się do zasad komisaryczego nadzoru armii. Powstaje olbrzymi aparat polityczny. Przy każdym z 11 sztabów armii powstaje komisarjat generalny, w składzie dowódcy armii, komisarza politycznego i jednego członka — [illegible]. Od tego organu zależą komisarzy korpusów armii, które z kolei [illegible] komisarzy dywizji, [illegible] pułków, kompanii, co więcej [illegible] komisarzy na pułk.

W pewnych razach, każdy komisarz [illegible]

[illegible]

A przecież, jeśli o nadzór idzie [illegible]

Jest rzeczą bardzo ciekawą, czy i w jaki sposób nowe sympatie niemieckie wpłyną na dotychczasowe zasady ustroju armii sowieckiej. Czy instytucja komisarzy zniknie, jak w r. 1924 po wizycie generała von Seeckta, czy [illegible]

# JUŻ BLISKO SZCZYTOWY PUNKT WOJNY EKONOMICZNEJ

Z ostatniej mowy premjera Chamberlaina w Izbie Gmin dowiadujemy się, że zaostrzenie alianckich metod prowadzenia wojny dotyczyć ma nie tylko działań wojennych, do ekonomicznych. Premjer Chamberlain zapowiedział zaostrzenie blokady i zaostrzenie wojny ekonomicznej, wyrażając nadzieję, że przyczyni się to do skrócenia przebiegu wojny.

Do identycznych wniosków dochodzi się, analizując przemówienia programowe premjera Reynaud'a. I Reynaud główny akcent położył na kontynuowaniu wysiłku ekonomicznego i na zaostrzeniu metod wojny gospodarczej.

1) Wynikało by więc z tego, że koncepcja strategiczna aljantów, jak dotychczas pozostała bez zmiany. W dalszym ciągu wojna będzie miała charakter wojny oblężniczej, t. j. toczyć się będzie — poza frontem psychologicznym — na płaszczyźnie gospodarczej — i co się z tym ściśle łączy — na morzu.

2) Czas trwania wojny zakrojony być może na długą metę, bo każdy rozumie, że działania na froncie ekonomicznym mają z natury rzeczy charakter długofalowy. Już dziś są w toku przygotowania do prowadzenia długiej wojny, co której dziś przywiązuje się [illegible]. Jak pół roku temu do wiosny 1940.

3) Największe zadania dotyczyć będą frontu wewnętrznego — i to zarówno pod względem moralnym, jak i pod względem ekonomicznym. Rzecz jest tak postawiona, że zwycięży ten, kto będzie moralnie i ekonomicznie silniejszy, kto będzie zdolny do poniesienia największych ofiar i kto swój wysiłek pracy potrafi przeciągnąć do maksimum. Nic dziw, że w tych warunkach do władzy we Francji doszedł Paweł Reynaud, najlepszy minister skarbu, jakiego posiadała Francja na przestrzeni wielu lat.

I jest rzeczą wielce znamienną, że z obydwu krajach sprzymierzonych, gabinety wojenne prowadzone są przez byłych ministrów skarbu, przez byłego kanclerza skarbu Chamberlaina i byłego ministra skarbu Reynauda.

4) Ogromne znaczenie przybiera akcja dyplomatyczna. Chodzi tu o pozyskanie państw neutralnych dla sprawy blokady. Jak dotychczas sieć blokady nie jest jeszcze zupełna. Na północy, na południu, na wschodzie Niemcy utrzymują, a nawet rozwijają swe stosunki handlowe z państwami neutralnymi.

Otóż ten problem jest w tej chwili u aljantów »na tapecie«. Problem ten ma być rozwiązany częściowo

a) drogą porozumień dyplomatycznych,

b) drogą działań ekonomicznych, głównie przez finansowanie zakupów [illegible] neutralnych przez aljantów — oraz drogą zawierania umów handlowych.

c) przez zaostrzenie wojny morskiej i objęcie nią wód ewentualnie trzech państw neutralnych, które współpracują gospodarczo z Niemcami.

Na pierwszy ogień pójdą, jak się zdaje państwa północne, w szczególności Norwegja i Szwecja, które wyróżniły się w »karmieniu krokodyla«.

Autor użytego tu terminu (»karmienie krokodyla«) obecny szef rady wojennej W. Brytanii, Winston Churchill w gabinecie Chamberlaina Nr. 2, daje gwarancje, że główne wysiłki i działania aljantów zwrócone będą przede wszystkim w tym kierunku, by »krokodyl« przestał być wreszcie karmiony.

Przede wszystkim chodzi o przerwanie, względnie wydatne ograniczenia handlu szwedzko-niemieckiego i norwesko-niemieckiego, w szczególności zakupów rudy szwedzkiej.

Niemiecki eksport do Szwecji wyniósł w r. 1938 — około 430 milionów koron szw., co stanowiło około 21% ogólnego importu szwedzkiego. Niemiecki import ze Szwecji wynosił koło 379 milionów koron szw., co stanowiło około 18% eksportu szwedzkiego.

Cyfry wymiany niemiecko-norweskiej są nieco mniejsze. Wynosiła ona dla eksportu niemieckiego w r. 1938 — 204 miliony koron norweskich, a dla importu — 120 milionów.

Największe znaczenie mają oczywiście dostawy rudy szwedzkiej, która są podstawą dla niemieckiej gospodarki wojennej. Bez rudy szwedzkiej huty na Śląsku i w Zagłębiu Ruhry musiałyby stanąć, względnie wydatnie ograniczyć swą produkcję — a to oznaczało by częściowe unieruchomienie niemieckiej maszyny wojennej.

Szwecja jest po Francji i Anglii największym w Europie producentem rud żelaznych i to rud wysoko wartościowych, których wytwórczość waha się w granicach od 8 do 9 milionów ton rocznie.

Poza tym [illegible] dostawcami drewna okrętowego, celulozy i papieru.

Dostawy rud, których kopalnie znajdują się na północy, szły głównie morzem, a w czasie wojny wodami terytorialnymi Norwegji. Obecnie dostawy te będą uniemożliwione przez ścisłą kontrolę terytorialnych wód norweskich.

Jest to niewątpliwie tylko dalszy krok w kierunku zacieśnienia sieci blokady, która powoli, ale systematycznie się zamyka.

Anglicy po kolei opracowują wszystkie odcinki frontu ekonomicznego, dążąc wszystkimi dostępnymi środkami do [illegible] blokady, [illegible] gospodarka wojenna.

## Wśród przyjaciół młodzieży polskiej w Rumunji

Prezes Stanisław Starke w otoczeniu maturzystów w Ploeszti.

Obchodzone niedawno w Bukareszcie, Ploeszti i Turnu Severin uroczystości, związane z rozdaniem pierwszych na uchodźctwie świadectw dojrzałości, zwróciły uwagę szerokich kół Polaków na szczerych, choć cichych i skromnych przyjaciół naszej młodzieży. Krótkie notatki sprawozdawcze z tych obchodów nie mogły z natury rzeczy scharakteryzować w pełni ich działalności.

Do jednych z najbardziej szczerych i oddanych przyjaciół — rzecby można — [illegible] młodzieży polskiej należy p. Stanisław Starke. Był on jednym z pierwszych na terenie Rumunii, który po tragicznych dniach wrześniowych docenił i zatroszczył się o rolę szkoły w życiu i kulturze narodu. Za szlachetną wolą poszły czyny. Z własnych funduszów wynajmuje prezes Starke w Ploeszti piękny budynek na szkołę, troszczy się o każdy stolik i krzesło, [illegible] w klasach młodzież, zachęca do wysiłków ofiarne nauczycielstwo.

Jako prezes lokalnego Koła Obywatelskiego Komitetu, Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polakom i zasłużonego Koła Polskiego w Ploeszti wniósł w te instytucje zapał do pracy nad dobrem wychowania młodzieży. Z pomocą opiekuńczą pospieszyły szkole Obywatelski Komitet Pomocy Uchodźcom i Amerykańska Komisja Pomocy Polakom, które obok stałej miesięcznej dotacji finansowała dożywianie młodzieży.

Wynikiem harmonijnej współpracy czynników społecznych i nauczycielstwa było wręczenie 17 świadectw dojrzałości wychowankom Liceum w Ploeszti. Słusznie też delegat Obywatelskiego Komitetu z Bukaresztu, omawiając dzieje szkoły w Ploeszti, stwierdził, że prezes Starke odegrał w jej historii główną rolę, za co [illegible] szczerą wdzięczność.

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 5 (Piata Rosetti)
Kons. 11—2 i 5—8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

## CIĄGLE JESZCZE PO POLSKU

# Pan Schwartz dziwi się...

Czyta się to jak bajkę, [illegible]

[illegible]

Tytuł jest zachwycający, przede wszystkim dla nas Polaków, którzy tak ciekawi jesteśmy obrazu naszej »Westpreussen«.

Jak wygląda Bydgoszcz po półrocznej okupacji niemieckiej, jak toczy się tam życie i — kto tam żyje, w tym mieście, które tak wstrząsnęło? [illegible]

[illegible]

Pan Schwartz z miasta Osnabrück, [illegible] Bydgoszcz, [illegible] Bromberg. [illegible]

[illegible]

Tak dziwi się pan Schwartz, który dla swojej korespondencji — [illegible]

Jak to! — dziwi się pan Schwartz — ciągle jeszcze mówi się na ulicach Bydgoszczy po polsku?

[illegible]

Ale wydaje, że p. Schwartz [illegible] przeszło się do polskości.

30 dni KWIECIEŃ 1940

**7**

Epifanjusza
słowiański:
Prażysława
ewangelicki:
Hegezypa
grecko - katolicki:
[illegible]

**niedziela**

słońce wschód 5.40 zachód 18.47
księżyc ost. kw.

**7 KWIETNIA W HISTORII**

Rok 1839. W dniu tym urodził się Karol I król rumuński.

Rok 1861. W Warszawie rozwiązano Towarzystwo Rolnicze. Było ono powodem do wybuchu krwawych manifestacyj na ulicach miasta.

**UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO**

We wtorek dnia 9 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się w kościele włoskim przy Bd. Bratianu uroczyste nabożeństwo żałobne z myślą za wszystkich poległych i zmarłych naszych Rodaków.

## Wieczór muzyki i tańca

W dniu 11 kwietnia w czwartek o godz. 9 wieczorem w teatrze »Modern« w Ploeszti pod protektoratem Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polakom Y. M. C. A. odbędzie się

WIELKI FESTIWAL MUZYKI I TAŃCA NARODOWEGO

W Festiwalu wezmą udział Janina Leitzkówna, primabalerina opery warszawskiej, Elena Petescu Liela, primabalerina opery rumuńskiej, Milena Lubicz, solistka opery warszawskiej, Antoni Romanowski, mistrz tańca, Marjan [illegible], fortepian, Zygmunt Rogulski, skrzypce.

W programie muzyka Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego.

Przy akompanjamencie p. Clara Haem.

Bilety zniżkowe do nabycia specjalnie dla Polaków tylko w YMCA, Ploeszti, str. Fructelor 2, w cenie: fotele 92 lei, rez. 77 lei, sala I 61 lei, sala II 47 lei, balkon 47 lei. W Bukareszcie w YMCA str. Lutherana 26.

**ROLA STRONNICTW POLITYCZNYCH W ŻYCIU NARODU**

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu odbędzie się we wtorek dnia 9 kwietnia b. r. w sali Domu Polskiego (str. Christian Tell nr. 21) wieczór dyskusyjny z pogadanką p. E. Zdrojewskiego p. t. »Rola stronnictw politycznych w życiu narodu«.

Początek o godz. 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Kancelarii Obywatelskiej, Roma 26, w YMCA Luterana 26, w Sekcji Kulturalno-Oświatowej, (Aleksandru nr. 1), i w Domu Polskim.

**POLSCY DZIENNIKARZE**, członkowie syndykatów krajowych, zamieszkali w Bukareszcie, [illegible] — zechcą zgłosić się w niedzielę dnia 7 bm. o godzinie 17 str. Paris 45, I p.

# POSĘPNY OBRAZ LWOWA

## Relacja Anglika z 4 miesiecy okupacji sowieckiej

Mr. Paul Greve, Anglik, który był przez 4 miesiące we Lwowie pod okupacją sowiecką, zamieścił w londyńskim »Evening Standard« opis swoich przejść w Polsce. Będąc od wielu lat przedstawicielem pewnej firmy amerykańskiej w Polsce Mr. Greve ocenia rządy bolszewickie z punktu widzenia przemysłowca i praktycznego człowieka interesów, znającego teren miejscowy oraz prowadzącego życie przeciętnego mieszkańca miasta.

Autor opisuje przybycie armii sowieckiej do Lwowa. Były to oddziały zmotoryzowane, tanki o różnych wielkościach, niektóre jak ruchome fortece z działami 7-centymetrowymi i wielka liczba małych tanków rekonesansowych, ciężkie działa ciągnięte przez traktory, automobile ciężarowe i kuchnie polowe. Nawet największe te tanki przechodziły łatwo góry, jak np. w Karpatach na wysokości 5 tys. stóp w trudnych warunkach atmosferycznych.

W kontraście do tej zmotoryzowanej nowoczesnej armii, karabiny były stare, z czasów carskich. Wiele samolotów było starej konstrukcji, a niektóre dwupłatowcami.

Ale duże cztero - motorowe bombowce nowej konstrukcji wyglądały imponująco, większe, niż jakiekolwiek samoloty dotąd widziane.

Okazało się jednak, że całe to uzbrojenie nie było tak solidne, jakby się na oko zdawało. Wiele z tych tanków i aut ciężarowych utknęło na szosach i ulicach, a obsługa daremnie próbowała je uruchomić. Sądząc z plam rdzy na niektórych motorach, trzeba wnioskować, że bolszewicy nie utrzymują tych maszyn w należytym porządku. Również benzyna jest lichego gatunku i gazy spalinowe są ciężkie i duszące, jak z pieca zadymionego.

Z rozpoczęciem się wojny fińskiej wygląd wojsk sowieckich w Polsce zmienił się. Zniknęły tanki, artyleria i auta ciężarowe, oraz dobrze wyekwipowane wojska pierwszej linii. Przyszły zaprzęgi konne i żołnierze ubrani w liche niepodarte płaszcze, bez rękawiczek, w półbucikach i owijakach.

Kiedy czerwona armia wkroczyła do Polski, złoty był wart 5 rubli. Rosjanie ustalili wymianę złotego na jednego rubla. Żołnierze sowieccy poczęli bez wyboru wykupywać towary. Oficerowie zaś zwrócili się do krawców o ubrania cywilne, podobno w celu łatwego zdezerterowania zagranicę. Władze sowieckie zabroniły w rezultacie sprzedaży ubrań cywilnych wojskowym rosyjskim.

Autor daje obraz przedwojennej zamożności Lwowa i okolicy. Władze sowieckie rozpoczęły rządy od konfiskaty własności prywatnej i państwowej i organizowania komitetów komunistycznych. Rezultatem była wielka dezorganizacja. Agenci sowieccy, którzy przybyli z Kijowa i innych miast zabrali ze sobą w autach ciężarowych wszelkie narzędzia i urządzenia warsztatowe, które mogli wywieźć. Produkcja przemysłowa ustała wskutek braku narzędzi i surowca.

Przemysł garbarski pracujący na eksport, zanikł zupełnie. Autor przez 4 miesiące do końca pobytu nosił dziurawe buty nie mogąc kupić skóry dla podzelowania. Browary ograniczyły sprzedaż nie mogąc otrzymać chmielu i słodu. Papierosy stały się rzadkością i sprzedawcy uliczni poczęli sprzedawać niefermentowane wysuszone liście tytoniowe ze zbiorów jesiennych.

Kopalnie ropy odczuwały wielki brak sił technicznych; wydajność ropy zmniejszyła się raptownie, zaś jakość produktów rafinerji pogorszyła się znacznie.

Każda gałąź przemysłu i handlu w Polsce ucierpiała w podobny sposób. Na przykład w styczniu, kiedy mydła już w handlu nie było, ogłoszono urzędowo sprzedaż. Po całodziennym czekaniu w ogonku autor otrzymał czarno - brunatną cuchnącą masę, której nie można było rozmydlić nawet w gorącej wodzie.

Mleko, jaja i tłuszcze stały się luksusem. Chłopi przestali przynosić produkty wiejskie na sprzedaż, ale można było drogą zamiany otrzymać od nich masło czy jaja za materiał czy przedwojenny kawałek mydła.

Mr. Greve starał się o pozwolenie wyjazdu w biurze GPU, dokąd chodził tygodniami bez rezultatu. Wtedy zwrócił się do komunikacji telefonicznej z Moskwą, chcąc wejść w kontakt z ambasadą brytyjską. Po wielu dniach usiłowań, czekając codziennie po kilka godzin na poczcie otrzymał połączenie tak złe, że połowa czasu była stracona na krzyczenie »hallo«. Ambasada przysłała 2 urzędników, którzy [illegible] małą grupę Brytyjczyków ze Lwowa przez Śniatyń do Rumunii.

Kontrola graniczna okazała się bardzo dokładna. Zabrano wszystkim pieniądze i na protesty Anglików powiedziano, że według zasady powinno się też odebrać pierścionki, które jednak im pozostawiono.

Autor przyjechał do Rumunii z żoną straciwszy wszystko i mając tylko 2 funty szterlingi, zaś żona jego obrączkę ślubną i pierścionek.

W zakończeniu Mr. Greve porównuje przedwojenny Lwów z 300 tys. mieszkańców z opuszczonym i smutnym miastem pod okupacją sowiecką, gdzie w styczniu nie było już prawie publicznej sprzedaży, sklepów, restauracji ani hoteli. Pozostały w całym mieście jedynie dwie restauracje i jeden hotel, gdzie można było jeszcze przyjmować prywatnych gości, którzy nosili czapki i płaszcze w dzień i w nocy z powodu nieopalania lokali.

Unieważnienie złotego było ostatecznym krokiem prowadzącym do zupełnej nędzy mieszkańców Lwowa.

# Armaty z... pomników i pigułki witaminowe

Obecne życie Trzeciej Rzeszy stoi pod znakiem najdalej idących oszczędności materiałowych dla tym większego zasilenia, czy podtrzymania gospodarstwa wojennego.

Na pierwszym miejscu stoi sprawa maksymalnego wykorzystania dla zbrojeń znanych surowców, które przy pomocy różnych środków wyciąga się ze społeczeństwa. Wśród licznych zbiórek przeprowadzonych z nakazu władz, wyróżnia się ostatnio na wielką skalę zorganizowana zbiórka metali.

Jak się jednak zdaje, nie będzie to naprawdę ostatnia zbiórka, lecz akcja ta obejmować będzie coraz więcej działów i przedmiotów, w miarę przedłużania się wojny. Przekonuje o tym [illegible] wystąpienie organu czarnych szturmówek »Das Schwarze Korps«, który domaga się [illegible] z tych wszystkich pomników, które nie posiadają wartości artystycznej ani historycznej. Chodzi tu naturalnie o to wszystko, co z pomników tych mogłoby być przydatne dla gospodarstwa wojennego Rzeszy.

W każdym razie w tak przedstawionej »zbiórce« pomników łatwo jest rozpocząć, a trudniej skończyć, zatrzymać się we właściwym miejscu.

Poza tym, szczególnie szeroko i głęboko w życie niemieckie [illegible] maksimum różnych namiastek (»ersatzów«), które mają zastępować wycofane z użytku powszechnego surowce. Świetną rolę odgrywa tu nauka niemiecka, której przedstawiciele z jednej strony »wynajdują« coraz nowe namiastki, z drugiej zaś strony stanowią ich propagandę, mając przekonywać o doskonałości »ersatzów«.

A oto kilka przykładów tych skądinąd ciekawych, [illegible] eksperymentów.

Jeden z przedstawicieli przemysłu tekstylnego dr. Schieber demonstrował niedawno materiały z węgla. Równocześnie pisma niemieckie [illegible] z łusek rybich. Wreszcie chleb wypieka się [illegible] nie z drożdży, lecz ze specjalnej [illegible] chleb ten ma być o 30 proc. więcej strawny od zwykłego. Tak — obliczono.

Namiastki i oszczędności są również siłą przewodnią eksperymentów w dziedzinie zdrowia. I tak, specjalny dział [illegible] przy dowództwie armii niemieckiej pracuje obecnie nad rozwojem »nowoczesnych« [illegible] żywnościowych, wypróbowanych obecnie w wojsku.

Dotychczas matki w Niemczech otrzymywały dla słabszych niemowląt po 2 butelki Vigantolu (po 10 cc na każdej), [illegible] przeciwko rachityzmowi. Obecnie każde dziecko ma otrzymywać Vigantol na jednym posiedzeniu, tylko w 1 rem. [illegible] — ze względów oszczędnościowych, gdyż jak obliczono, da to 20.000 litrów oszczędności na oliwie (według »Medizinische Wochenschrift«, nr. 6).

Wiadomo, że przede wszystkim młodzież potrzebuje dużej ilości witamin w pożywieniu, tymczasem, jak podaje organ prasowy Urzędu zdrowia, zaopatrzenie ludności w jarzyny natrafia na duże trudności. Ten brak witamin, przede wszystkim niezbędnej witaminy C ma być zastąpiony specjalnymi pigułkami witaminowymi. Pigułki po jednej dziennie rozdawane będą 12-letnim i 13-letnim uczniom w szkołach oraz robotnikom ciężkiego przemysłu i młodocianym zatrudnionym w fabrykach.

Takie, między innymi, są kłopoty we wnętrzu Niemiec, jedne z tych, które [illegible] ich front wewnętrzny. [illegible] o których w Trzeciej Rzeszy najwięcej się mówi i pisze.

**Dr Med. Józef Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (męskie), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
[illegible]
Bulevar Elisabeta Nr. 2 A, I piętro,
Czyn. 10 — 12 i 5 — 8. Tel. 3-28-23.

**Poszukiwani fachowcy**

kwalifikowani do prowadzenia w przedsiębiorstwach polskich w Rumunii, biurów instrukcyjnych w następujących dziedzinach: Szewstwo (naprawa obuwia), [illegible]

Zgłoszenia pisemne na adres: [illegible] YMCA, str. [illegible] 10, Bucureşti.

## Ogłoszenia

KOMISJA OCHRONY MIENIA PAŃSTWOWEGO przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie (str. Gogu Cantacuzino 40) tel. 272-40 wzywa osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu p. Zenona Tarkiewicza, Dyrektora Kom. Kasy Oszczędności w [illegible], lub też innych pracowników tejże Kasy, o podanie ich adresów do wiadomości Komisji.

W razie gdyby poszukiwane osoby znajdowały się w Bukareszcie, proszone są o osobiste zgłoszenie się do biura Komisji w godz. 9—13, lub 17—19.

DWORZAŃSKA Maria ma list od rodziny w Administracji Kurjera.

LANKAU Marian, [illegible], Hungaria, prosi brata swego Tadeusza o napisanie pod wskazany adres.

Rodzina KMICIKIEWICZ Prosze podać adres Ploeşti, str. Regina Maria.

PARYŻANKA, nauczycielka gruntowna języka francuskiego udziela lekcji i konwersacji. Tel. 3-42-28.

JEDEN LUB DWA POKOJE [illegible] od 15 kwietnia [illegible]

POKOJU lub dwóch z utrzymaniem dla trzech osób poszukuje. Telefon 35-1-38, prosić doktora.

FRANCUSKIEGO, angielskiego uczy [illegible] doktór praw uniwersytetu paryskiego. Telefon 46272 do 10-ej i 2—4.

POSZUKUJĘ SPECJALISTY dla urządzenia fabryki soli chromowych. Feldman, Cuza [illegible] 11, Galaţi.

Wszelkie wiadomości o losach d-ra Juljusza HUBLERA, adwokata z Krakowa i jego brata Alfreda Hublera, prosi się przesłać pod adresem: Marek Fisch, Cernăuţi, str. Regina Maria 12.

Ktoby miał jakiekolwiek wiadomości o podchorążym Kazimierzu BURSZTYNIE z pułku Tarnowskiego, oraz o [illegible] Franciszku Baczyńskim [illegible], proszony jest o zawiadomienie ppor. D-ra Franciszka [illegible], Targu-Jiu, Tabăra Ofiţeri, Romania.

LEKCJE ANGIELSKIEGO — [illegible] — tel. 274.80 w porze obiadowej.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W [illegible]

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego nieodżałowanego ojca, dziadka i teścia

**Ś. p. Michała Niepokoja**

a w szczególności urzędnikom i robotnikom fabryki [illegible] składa tą drogą serdeczne podziękowanie

RODZINA

KOMISJA OCHRONY MIENIA PAŃSTWOWEGO przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie (str. Gogu Cantacuzino 40) prosi wszystkich, którzy by mieli informacje o ewakuowanym z Polski do Rumunji sprzęcie straży pożarnej, [illegible] o zgłoszenie pod jej adresem [illegible] dotyczących tego sprzętu i jego wyposażenia.

**SAMOCHODY**

Posiadam zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju samochody, płacę dobrze, proszę podać dokładne dane co do typu, kilometrów, ceny jak również zewnętrznego wyglądu. Zgłoszenia z dokładnym adresem podać do — »Kurjera Polskiego« pod »Automobil« — lub Bulevard Elisabeta Nr. 6, ap. 4, Et. II. D-l Mittelman.

PROSZEK
„KOGUTEK”
USUWA NATYCHMIAST
BÓL GŁOWY

## Z OSTATNIEJ CHWILI

# Sztandary te powiodą nas do zwycięstwa

### Przemówienie Wodza Naczelnego do saperów

**Paryż 6. 4.** W czasie uroczystości wręczenia sztandarów batalionom saperów polskich, Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski wygłosił do żołnierzy przemówienie, w którym powiedział:

»Żołnierze!

Przed chwilą wręczyłem Waszym Dowódcom, odbierając od nich uroczyste ślubowanie, najdroższe dla każdego z nas sztandary bojowe. Jeden z nich jest szczególnie dla mnie bliski, gdyż należał do 9 Pułku Piechoty, którą prowadziłem do boju na Polesiu i w pamiętnych dniach sierpniowych nad Wisłą oraz Wkrą w 1920 r. Drugi symbolizuje historię armii polskiej, gdyż powiewał już dumnie na polu bitwy pod Kaniowem 1918 r. a później jako sztandar 13 Baonu Saperów prowadził do walki jeden z najdzielniejszych oddziałów polskich«.

Nawiązując do wypadków wrześniowych gen. Sikorski powiedział:

»Polska uległa w nierównym pojedynku, płacąc obficie krwią za przywiązanie do niepodległości i walorów ogólno - ludzkich. Lecz równocześnie oddała usługi nieocenione Aliantom, pozwalając im nie tylko zmobilizować się i należycie wyzyskać ich siły zbrojne. Waszym natomiast zadaniem będzie pomścić krzywdy Polaków, oraz przywrócić do straconą chwilowo niepodległość.

Sztandary, jakie Wam dzisiaj wręczyłem, widziały już niejedną bitwę. W przyszłości powiodą Was zawsze do zwycięstwa, ujawniając największe cnoty żołnierskie, [illegible] osobiste i ducha [illegible].

Armia Polska powstaje szybko z gruzów na gościnnej ziemi francuskiej i angielskiej. [illegible] pierwsze eskadry lotnicze odleciały na front, w towarzystwie najlepszych lotników francuskich. Niezadługo pójdą ich śladem pierwsze dywizje piechoty. Nasza flota morska bije się obok Wielkobrytyjskiej. Tym sposobem jak Feniks z popiołów powstaje znowu wojsko polskie, by podjąć ramię w ramię z braterskimi armiami sprzymierzonymi nieugiętą walkę orężną o Polskę wielką i potężną, a dla wszystkich swych synów sprawiedliwą. O Polskę, bez której nie ma równowagi europejskiej, tak jak nie ma sprawiedliwego i trwałego pokoju. Pamiętajcie zawsze, że dzisiaj te sztandary, któreście otrzymali reprezentują nie tylko suwerenność Państwa Polskiego, ale i wielkość [illegible] bohaterstwo Narodu.

W tym radosnym dla Was dniu a tak ciężkim dla naszych kolegów zamkniętych w kazamatach więziennych i w obozach koncentracyjnych, zwracam się do nich z apelem gorącym, ażeby wytrwali, ażeby się nie załamali, by [illegible] w ostateczne a pewne zwycięstwo, które będzie tryumfem ludzkości [illegible] wolnej i szczęśliwej Polski.

Wzywam Was, żołnierze, abyście wraz ze mną wznieśli okrzyk:

Wielka Polska, która trwa niezłomnie na posterunku, pomimo najokropniejszych prześladowań, a której świetne stanowisko przywrócimy przy pomocy naszych bagnetów i Jej potężni Sprzymierzeńcy Francja oraz Wielka Brytania, niech żyje!«

Po przemówieniu Wodza Naczelnego przedstawiciel armii francuskiej przypiął dowódcy saperów polskich znak saperski francuski, symbolizując w ten sposób jedność i braterstwo broni.

Nastąpił uroczysty moment przysięgi. Rotę wygłosił ks. biskup polowy, a żołnierze, trzymając w ręku hełmy, chórem ją powtarzali.

Od tego czasu stali się zaprzysiężonymi rycerzami Rzeczypospolitej, dla której walczyć przybyli na gościnną francuską ziemię.

Po czym oddziały ustawiły się do defilady. Przedefilowały przed trybuną, na której obok Prezydenta R. P. stanął Wódz Naczelny, w otoczeniu dostojnych gości, w następującym porządku: batalion francuski, pierwszy i drugi batalion polski. Grzmiącymi oklaskami witała publiczność świetną postawę żołnierzy; jest to tym godniejsze podkreślenia, że część defilujących niedawno dopiero wcielona została do wojska.

## Organ Watykanu

### przeciw Sowietom

**WATYKAN, 6/IV** (Rador). Organ watykański »Osservatore Romano« pisze w związku z postanowieniem Ameryki utrzymania moralnego zakazu eksportu materiałów wojennych do Sowietów, że ten piękny przykład Ameryki powinien znaleźć naśladowców również wśród innych krajów neutralnych. Moralny zakaz wywozu bowiem jest bronią neutralnych, wymierzoną przeciw wszelkim próbom gwałcenia praw według których rządzi się ludzkość i za pomocą których broni swej cywilizacji.

Podkreślił to w swym przemówieniu wielkanocnym Papież Pius XII. Neutralność — kończy »Osservatore Romano« — może obowiązywać w dziedzinie politycznej, ale powinna [illegible] w dziedzinie moralnej.

(Węgr. Vremea [illegible])

## KOMUNIKAT DOWÓDZTWA POLSKIEGO

**Paryż 6. 4.** (Rador) Agencja PAT podaje komunikat sztabu Armii Polskiej we Francji:

Naczelny Wódz Armii Polskiej we Francji generał Władysław Sikorski odebrał od dowódców dywizji, jak również od dowódców lotnictwa i marynarki raporty.

Generał Sikorski stwierdził przy tej sposobności że plan organizacji Armii Polskiej został we wszystkich szczegółach wykonany.

Naczelny Wódz podkreślił jednocześnie dobry stan moralny i należyte uzbrojenie i zaopatrzenie w sprzęt nowoczesny. Lotnictwo polskie i marynarka biorą już udział w walkach z nieprzyjacielem wspólnie z siłami sprzymierzonymi.

W zakończeniu generał Sikorski podkreślił pełną wzajemnego zaufania współpracę między oficerami polskimi, francuskimi i angielskimi.

## Narada Naczelnego Wodza z gen. Weygandem

**Paryż 6. 4.** (Rador) Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz generał Władysław Sikorski odbył w czwartek długą konferencję z dowódcą francuskich sił zbrojnych w Syrii generałem Weygand.

# Ścisła jednosc Francji i Anglii

### Zarysy przyszłej organizacji Europy

LONDYN, 6/IV (Rador). Dziennik »Daily Mail« donosi, iż rzeczoznawcy angielscy i francuscy przygotowują obecnie plan, którego celem jest stały sojusz między Wielką Brytanią i Francją, których potęga ulegnie wskutek tego takiemu wzmocnieniu, że odstraszy każdego ewentualnego napastnika.

Prawdopodobnie pierwsze wyniki pracy rzeczoznawców przedłożone zostaną Najwyższej Międzysojuszniczej Radzie wojennej na jej najbliższym posiedzeniu.

Celem rzeczoznawców jest osiągnięcie tak ścisłej współpracy i jedności między obu sprzymierzeńcami, które oznaczały by faktycznie zlanie się obu narodów w jedną potęgę militarną i gospodarczą nie tylko w czasie trwania obecnej wojny, ale i po jej zakończeniu.

Projektowane jest nawet stworzenie wspólnego parlamentu angielsko-francuskiego, który by obradował nad najważniejszymi zagadnieniami, interesującymi oba państwa.

Należy — kończy dziennik — dać Niemcom do zrozumienia, że po zawarciu pokoju każda nowa próba zakłócenia spokoju Europy z ich strony spotka się z bezwzględnym oporem Wielkiej Brytanii i Francji.

Dziennik dodaje, że do tego nowego europejskiego systemu federacyjnego przystąpić będzie mogło każde zaprzyjaźnione państwo, spragnione pokoju i porządku w stosunkach międzynarodowych.

Ministrowie spraw zagranicznych Francji i Wielkiej Brytanii wygłoszą wkrótce mowy, w których przedstawią opinii publicznej plan, znajdujący się obecnie na warsztacie pracy rzeczoznawców.

## Mapa w gabinecie Reynauda

### dziełem fantazji retuszera

PARYŻ, 6/IV (Rador). Agencja Havasa podaje:

Przedstawiciele prasy francuskiej zostali zaproszeni w piątek po południu do gmachu prezydium Rady Ministrów francuskich celem zbadania owej mapy, która znajdowała się w gabinecie p. Paul Reynaud w chwili, gdy podsekretarz Sumner Welles złożył mu wizytę w ministerstwie finansów.

Dziennikarze stwierdzili, że była to stara mapa, na której nie był jeszcze wkreślony ani Anschluss, ani wszystkie następne zmiany granic Europy, które po nim nastąpiły.

Przeciwnie, nowe granice Niemiec i cały obszar Rzeszy zostały zamalowane na mapie czerwoną farbą wodną, zaś nowe granice Rosji sowieckiej takąż farbą żółtą.

Oczywiście obie te farby wyszły na fotografii czarno, fotografia zaś poddana została już na kliszy metalowej różnym retuszom, przeprowadzonym przez robotników drukarni.

Ogólne granice Europy otrzymały wówczas jeden ton popielaty. Granice poszczególnych państw przeprowadzone zostały po prostu w sposób fantastyczny przez retuszera. Granice Szwajcarii nie zostały wogóle zaznaczone. W ten sposób na owej przerobionej mapie Szwajcaria stała się częścią Austrii. Podobnie nie istnieje żadna granica między Niemcami, a Danią. Pomorze niemieckie włączone jest do Polski.

Poza tym kontury w południowo-wschodniej Europie nie zostały uwydatnione i w ten sposób Grecja wydaje się być przylepiona do Małej Azji, zaś Morze Czarne i Bałkany zlewa się w jedną całość.

Granica między Holandią i Belgią nie istnieje.

Te grube błędy wystarczą do wykazania, że cała rozdmuchana afera z ową mapą polega tylko na niezgrabnym retuszu przeprowadzonym przez robotnika na płycie.

WASZYNGTON, 6/IV (Rador). Podsekretarz Sumner Welles oświadczył, że nie widział w gabinecie p. Paula Reynaud mapy Europy, ani nie dyskutował na ten temat z ówczesnym ministrem finansów, a dziś premierem Francji.

Mapa ta ukazała się — jak wiadomo — w paryskiej »Illustration«, jako przypadkowe tło, na którym odbyła się konferencja podsekretarza Sumnera Wellesa z p. Reynaud.

## Rumunia

### nie obawia się nikogo

LONDYN, 6/IV (Rador). Dziennik »Daily Sketch« ogłasza wrażenia z Rumunii swego współpracownika Gregsona.

Autor podkreśla bogactwo Rumunii oraz ufność Rumunów i ich gotowość do obrony granic państwa.

Mówiąc o fortyfikacjach, strzegących granic rumuńskich Gregson stwierdza, że Rumunia nie obawia się dziś nikogo.

## Handel z Bałkanami rozpocznie Anglia od Belgradu

LONDYN, 6/IV (Rador). Agencja Reutera komunikuje, że stworzone ostatnio przy wyłącznym udziale kapitału rządowego towarzystwo dla handlu z Bałkanami »English Commercial Corporation« rozpocznie najpierw swą działalność w Belgradzie, jak zapewniają dobrze poinformowane koła finansowe.

Gdy towarzystwo utworzone zostanie już formalnie, co ma nastąpić w dniu 13 kwietnia, przedstawiciele towarzystwa wysłani zostaną do stolic innych państw bałkańskich, celem nawiązania stosunków handlowych.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO
poszukuje i nabywa książki polskie
([illegible] i gospodarczej).

# Błąd Trzeciej Rzeszy

### „Teoria Hoffmanna“ zarodkiem klęski

**LONDYN, 6/IV** (Reuter). »Observer« wyjaśnia tajemnicę, dlaczego Hitler odwrócił starą zasadę Schlieffena, którą obowiązywała jeszcze sztab niemiecki na początku wojny światowej, a która głosiła potrzebę gwałtownej ofensywy od pierwszego dnia wojny na zachodzie, a defensywy na wschodzie na wypadek wojny dwufrontowej.

Otóż znany generał niemiecki Hoffman, który zajmował wybitne stanowisko w sztabie cesarza Wilhelma, jeden z współtwórców pokoju brzeskiego, napisał po Wielkiej Wojnie książkę pod tytułem »Wojna niewykorzystanych sposobności«. W książce tej gen. Hoffman, znawca problemów wschodniej Europy odwrócił teorię Schlieffena i ustalił dla Niemiec konieczność defensywy na zachodzie, gdzie Niemcy napotkają zawsze na wspólny zdecydowany opór Francji i Anglii, zaś zdobyczy terytorialnych i gospodarczych na wschodzie, otwartym dla wszelkiej inwazji.

»Observer« stwierdza, że Hitler uznał tę zasadę za słuszną, tym więcej, że dawała mu ona łatwe efekty. Nie mniej dziennik twierdzi, iż Niemcy widzą coraz jaśniej, iż był to błąd i że obecnie, dla utrzymania zdobyczy na wschodzie, zasada Hoffmana służyć może tylko jako podstawa do wielkiej akcji ofensywnej na zachodzie w rodzaju natarcia na Verdun, w którym siły lądowe i powietrzne muszą być gotowe na tak ścisłe współdziałanie, jak to było podczas kampanii w Polsce.

Niemcy będą się jednak musieli liczyć w tych zamiarach z faktem, że sprzymierzeni przygotowują się do tej chwili w szybszym tempie, aniżeli Niemcy, wokół których zaciska się coraz bardziej pętla blokady.

# Łodzie niemieckie bezczynne

### Zapewne z braku załóg

LONDYN, 6/IV (Rador). Agencja Reutera podaje, że co najmniej tydzień upłynął, a nie wydarzył się ani jeden wypadek ataku niemieckich łodzi podwodnych na statki angielskie.

Przypuszczają tu, iż narodowi socjaliści napotykają na coraz większe trudności wprowadzeniu wojny morskiej ofensywnej. Dawano przecież w Berlinie do zrozumienia, że ataki łodzi podwodnych przeprowadzane są falami. Tymczasem te fale stają się w ostatnich czasach coraz słabsze i coraz rzadsze.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy napotykają na coraz większe trudności w wyposażeniu łodzi podwodnych w odpowiednio wyszkolone załogi. Uderza, że wzięci do niewoli angielskiej członkowie załóg niemieckich łodzi podwodnych, są to przeważnie bardzo młodzi mężczyźni.

Ponadto prawdą jest, że konstrukcja nowych łodzi podwodnych nie może nadążyć tempu ich niszczenia przez flotę sprzymierzoną.

## Skonfiskowano osadę J. Piłsudskiego

KOWNO, 6/IV (Rador). Agencja Reutera donosi, że rząd litewski postanowił skonfiskować posiadłość Marszałka Piłsudskiego Pikiliszki.

Posiadłość generała Żeligowskiego, zdobywcy Wilna, została już skonfiskowana na tej zasadzie, że generał Żeligowski walczył przeciw Litwie z bronią w ręku.

JUŻ W ROKU 1938

Na wyłowionej przez łodzie podwodne angielskie niemieckiej minie magnetycznej znaleziono datę 1938. Wynika z tego, że Niemcy już w tym roku [illegible] miny magnetyczne. Na zdjęciu Król angielski, oglądający ową minę.

Redaktor odpow.: KAZIMIERZ HAWRAN

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, wtorek 9 kwietnia 1940
Nr. 544 (83)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
ş
PIOTR MIZOUKA
=
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## ZA ZAKRĘTEM

Brytyjski szef sztabu gen. Ironside ze szczerością żołnierza stwierdził, że przed siedmiu miesiącami, gdy Niemcy uderzyły na Polskę, Anglia nie była gotowa do walki.

»Ze zgrozą myślę o tym — mówił — co było by się stało, gdyby Niemcy uderzyli byli na nas od początku, gdy nie mieliśmy żadnej armii«.

Zdaniem gen. Ironside'a, dopiero przed kilku tygodniami Wielka Brytania »minęła niebezpieczny zakręt«, czyli, że dopiero teraz przywrócona została na zachodzie równowaga sił. Dziś wszakże sprzymierzeni są już gotowi na wszystko dzięki siedmiu miesiącom, jakie uzyskali na wzmocnienie swych armii.

Niemcy uderzyły na Polskę, chcąc możliwie szybko osiągnąć efektywny sukces wojenny. By usunąć wszelkie możliwości ryzyka w kampanii z Polską, Rzesza związała się z Sowietami układem, który z góry wykluczał możliwość skutecznego oporu Polski.

Jednocześnie wszakże Niemcy żadnych działań wojennych na froncie zachodnim nie rozpoczynali. Działo się to z dwóch powodów.

A więc po pierwsze, kampania w Polsce była dla nich wyczerpująca i kosztowna. Uniemożliwiła im ona przeprowadzenie podobnych działań na zachodzie. A po drugie Niemcy żyli nadzieją, że do wojny z Anglią i Francją nie dojdzie, a państwa te wobec pokonania Polski szybko wycofają się z wojny.

Jak wiadomo, wypadki przybrały inny obrót. Wielka Brytania i Francja nie zgodziły się na oferty pokojowe kanclerza Rzeszy z dnia 6 października i potężna armia niemiecka stanęła w obliczu dalszej walki ze sprzymierzonymi, którzy w ciągu siedmiu miesięcy mogli nie tylko przeprowadzić mobilizację, przewieźć transporty wojsk angielskich, kanadyjskich, australijskich do Francji, ale ponadto rozwinąć potężnie swoje siły zbrojne na głównej swej linii oporu, to znaczy na zachodzie. Dziś już jak twierdzi »New York Times« wojna błyskawiczna na zachodzie, możliwa jeszcze we wrześniu 1939 r. była by nie do przeprowadzenia.

Wojna na ziemiach polskich umożliwiła więc przeprowadzenie wyrównania sił zbrojnych na zachodzie. Kampania w Polsce nie dała Niemcom żadnego rozstrzygnięcia, ale przez wpływ, jaki wywarła na ukształtowanie się całości sił sprzymierzonych na zachodzie, miała dla przebiegu wojny podstawowe znaczenie. Biorąc na swoje barki w pierwszej fazie wojny wszystkie niemal siły niemieckie, Polska umożliwiła sprzymierzonym wytworzenie na zachodzie, gdzie jak z góry było wiadome, powinno nastąpić rozstrzygnięcie w tej wojnie, frontu, który dziś jest »gotowy na wszystko«, jak powiedział gen. Ironside.

Na tym polega wielki, zasadniczy wkład, jaki Polska wniosła w tę wojnę, jak i rola frontu wschodniego. Mówił o tym ostatnio min. Zaleski. Podkreślają to stale polscy sprzymierzeńcy.

Zapewne historycy, nawet po zakończeniu tej wojny, będą wiedli spór, czy Niemcy postąpili słusznie ze swego punktu widzenia, atakując we wrześniu Polskę, a nie Anglię lub Francję, które do wojny nie były gotowe. B. prezes senatu gdańskiego p. Rauschning widzi w tym zasadniczy błąd, popełniony przez strategię niemiecką. Tego samego zdania jest »Observer«. Podobną opinię rozwija w zasadniczym artykule w »Revue des deux mondes« osobistość, podpisująca się trzema gwiazdkami.

Między obu walczącymi stronami toczy się dziś bój o to, kto lepiej wyzyska spokój na froncie. Niemcy liczą na zorganizowanie Rosji sowieckiej, sprzymierzeni na swoje własne, niewyczerpane siły i na zasoby gospodarcze Stanów Zjednoczonych. Szanse wojny zależeć będą w dużym stopniu od tego, które zaplecze okaże się zasobniejsze: amerykańskie czy sowieckie. Zdaje się, że w ocenie tych dwóch czynników pomylić się nie można.

A jednak Rzesza nie atakuje na zachodzie. Skuteczny atak był tam możliwy jeszcze we wrześniu 1939 r. Lecz chwila ta przeszła, a od kilku tygodni sprzymierzeni minęli w tej wojnie, jak twierdzi gen. Ironside, »niebezpieczny zakręt«

# Wielka ofensywa blokady na Bałkanach i w Skandynawii

**Londyn** 8. 4. (Rador) Noty Anglii i Francji do Szwecji i Norwegii, jak również konferencja dyplomatów W. Brytanii z krajów bałkańskich i naddunajskich uważane są przez dzienniki angielskie za punkt wyjścia wielkiej ofensywy sprzymierzonych na polu dyplomatycznym i gospodarczym celem zacieśnienia blokady Niemiec.

Dzienniki podkreślają, że kraje neutralne wezwane zostaną ewentualnie do wzięcia udziału w blokadzie.

W związku z tym agencja Reutera donosi, że owa ofensywa dyplomatyczna i gospodarcza sprzymierzonych idzie w trzech kierunkach:

1) Noty do Szwecji i Norwegii, podkreślające zamiar wzmocnienia blokady.

2) konferencja ministrów angielskiego i francuskiego w sprawie zacieśnienia blokady.

3) rozpoczęcie dziś, w poniedziałek konferencji min. Halifaxa z dyplomatami W. Brytanii w krajach bałkańskich i naddunajskich.

Nota do Szwecji i Norwegii nie ma na celu zastraszenia tych państw, a tylko sprzeciwienie się faktowi, że wody terytorialne tych krajów uważane są przez Niemców za drogę, której nie może przeciąć blokada.

Celem konferencji posłów Anglii na Bałkanach jest rozpatrzenie, o ile usunięcie z tamtejszych rynków różnych produktów, z których korzystali dotąd niemal wyłącznie Niemcy, przyczyni się do skrócenia wojny.

Możliwe jest, że Hitler poleci Schachtowi paraliżowanie tych wysiłków sprzymierzonych. Wysiłki niemieckie będą jednak daremne, choćby dlatego, że sprzymierzeni mają pieniądze, którymi mogą płacić za nabyte produkty, że posiadają organizację, która tymi pieniędzmi będzie umiała należycie operować i że zdecydowani są usunąć Niemców z rynków bałkańskich.

Żaden cudotwórca finansowy, nawet taki, jak Schacht, nie zdoła temu przeszkodzić.

## Italia powołuje nowe roczniki

**Paryż** 8. 4. (Rador) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że w tamtejszych miarodajnych kołach brana jest pod uwagę ewentualność powołania pod broń nowych roczników rezerwy.

Konferencja przemysłowców i konferencje robotników postanowiły utworzyć również specjalny korpus specjalistów którzy zwolnieni są od służby wojskowej. Ma to związek z rychłym powlaniem pod broń licznych roczników.

## Co zawierają noty do Szwecji i Norwegii

**Stockholm** 8. 4. Nota sprzymierzonych do Szwecji i Norwegii zawiera ogólne uwagi o sytuacji Skandynawii w następstwie pokoju fińsko-sowieckiego i dotyka możliwości szukania przez Szwecję i Norwegię nowych gwarancyj ze strony Niemiec.

Takie stanowisko krajów skandynawskich nie było by jednak mile widziane przez sprzymierzonych. Sprzymierzeni nie mogli by również patrzyć obojętnie na ewentualne posunięcie się Sowietów ku Atlantykowi przez kraje skandynawskie.

## Brawurowe czyny lotników alianckich

**Londyn** 8. 4. (Rador) Korespondent agencji Reutera przy armii francuskiej donosi, że jeden z francuskich patroli lotniczych natknął się podczas lotu nad Niemcami w sobotę na silną grupę samolotów niemieckich, złożoną z dwóch Dornierów i 10 Messerschmidtów. Oba Dorniery zostały strącone.

Ponadto Reuter przynosi szczegóły o asie lotnictwa angielskiego, podporuczniku nowozelandzkim, Edgarza Kay, o przezwisku »Cobber«. Posiada on już w swym rejestrze 25 strąconych samolotów niemieckich. Podczas ostatniej walki po odniesionym zwycięstwie Kay musiał się ratować przy pomocy spadochronu, co mu się powiodło szczęśliwie.

# Droga ku wielkiej Polsce

## poprzez zwycięstwa oręża i dyplomacji

### Przemówienie min. prof. St. Strońskiego

P. minister prof. Stanisław Stroński wygłosił przez radio przemówienie, w którym powiedział:

Drodzy Rodacy,

Pół roku upłynęło od objęcia dnia 30-go września 1939 steru spraw Państwa Polskiego przez Rząd pod przewodnictwem Jenerała Sikorskiego. Spadło na nas brzemię następstwa po trzynastoletnich rządach rozstroju sił narodowych i, w końcu klęski narodowej. Daj nam Panie Boże, abyśmy zasłużyli sobie kiedyś na miano pierwszego rządu nowego odrodzenia narodowego.

Oddaleni srodze od kraju, za górami i lasami, mamy jednak głębokie poczucie i jasną świadomość, że opieramy się o kraj, o społeczeństwo, o naród, jak żaden rząd poprzedni od wielu lat. Jest to naszą siłą, naszą chlubą i naszą miarą obowiązków. Pośród was jesteśmy w każdej chwili naszej pracy i całym wysiłkiem naszej myśli, na nic się nie oglądamy, jak na waszą wolę i w waszym włodarzymy imieniu.

Patrzymy, razem z wami, choć z pochylonymi głowami, jednak prosto w oczy twardej prawdzie. Spadło na nas największe w toku dziejów naszych nieszczęście. Oto naród opromieniony od tysiąca lat zwycięstwami Chrobrego i Krzywoustego, Grunwaldem, Kirchholmem, Beresteczkiem, Chocimem i Wiedniem, uległ w walce teraz, gdy miał wojsko nie tylko wielokroć liczniejsze niż kiedykolwiek, ale też idące pod sztandary i w bój z nieopisanym zapałem i wiarą. Jeśli zaś prawdą jest, że nie zdzierżyliśmy tylko ogromnej przemocy broni, a nie przewadze męstwa, bo o wrześniowym bohaterstwie żołnierza polskiego w szeregu i oficera przed szeregiem mówić będą wieki, to jednak wiemy, że bez błędów i win u nas to się nie obyło.

Nie chowając też głów w piasek jakiejkolwiek złudy, zdajemy sobie z tego sprawę, że to nieszczęście straszliwie nami wstrząsnęło w naszym pochodzie dziejowym. W czasie wielkiej wojny sprzed ćwierćwiecza Polska była dla świata Ojczyzną narodu, który w ciągu stuletniej niewoli nie dał się ani zniszczyć ani ugiąć. Dzisiaj Polska jest dla świata ojczyzną narodu, który w ciągu dwudziestoletniej wolności nie umiał sobie zapewnić rządów godnych i dobrych. Wtedy nieśliśmy na czołach urok wyrwania, a teraz przesłania je chmura załamania.

Ale słuchajcie.

Powiadam wam trzeźwo i sumiennie, że to się zmienia, że ta chmura rzednie i rozprasza się, że głowy się podnoszą. I wasza to w kraju zasługa. Wierzajcie mi, że nigdy w ciągu lat ostatnich, kiedy tyle bywało u nas po wierzchu płytkiej napuszystości, świat ani w przybliżeniu nie rozumiał wielkości Polski, tak jak teraz, gdy Ona cierpi nadludzko, lecz trwa nieugięcie, raz jeszcze dowodząc z niewzruszoną mocą, że jak niebo jest niebem i ziemia ziemią, tak Polska jest i będzie Polską.

Rząd nasz powstał i działa najściślej na podstawach prawnych. Stało się w drodze przekazania władzy w ręce Pana Prezydenta Raczkiewicza i powołania przezeń rządu generała Sikorskiego według postanowień prawa ustrojowego. Pamiętajcie zawsze, że właśnie to jest prawne i tylko to jest prawne w życiu polskim doby dzisiejszej. (Dok. na str.

# Walka na najstraszliwszym z frontów

## Przemówienie min. gen. K. Sosnkowskiego

P. minister gen. Kazimierz Sosnkowski w przemówieniu radiowym do Polaków powiedział:

Niełatwo przemawiać z Paryża do dalekiego kraju wśród ciszy przed burzą. Dzisiaj ważą przede wszystkim działania i wyniki, w zestawieniu z rzeczywistością słowa bledną i maleją, jak gdyby zawstydzone wobec grozy faktów i wymowy czynów. Cóż ma do uczynienia rząd na emigracji: odtworzyć Armię Narodową, uczynić ją gotową do największych ofiar, czuwać nad sprawami Polski na terenie międzynarodowym — pozatem słuchać głosów nadchodzących z Kraju i służyć mu wiernie każdą myślą i każdym uczynkiem. Może jednak Kraj nie weźmie mi za złe, jeśli powiem, co sądzę o czasach obecnych i o przyszłości Ojczyzny.

Polska, wraz ze światem całym znalazła się na wielkim zakręcie historii, — największym być może, jaki znają dzieje ludzkości. Wolna [illegible] stawa [illegible] jedynie punktem do właściwego [illegible], który rozwija się przed naszymi oczyma w całej swojej groźnej wymowie. Od początku ery chrześcijańskiej nie było bodaj okresu bardziej przełomowego w [illegible] tego słowa. Z przyszłością Francji, Anglii i Polski związane jest istnienie cywilizacji zachodniej, [illegible] zasadniczych pytań o życiu, o roli i przeznaczeniu człowieka.

A teraz słuchajcie i wierzcie w to, co wam powiem z mego najgłębszego przekonania. Nie mam najmniejszych wątpliwości, że zwycięstwo Sprzymierzonych jest bezwzględnie pewne.

Uczucia i nadzieje ludzkości są przy sztandarach Państw Sprzymierzonych, walczących o wolność, bez których życie na ziemi straci wszelki sens i cel.

**Zwycięstwo Sprzymierzonych** jest pewne, gdyż po ich stronie jest przewaga oręża. Francja dzięki ofierze Polaków mogła przeprowadzić mobilizację swojej wspaniałej armii na skalę, dotychczas w historii nieznaną. Niemcy straciły swój najważniejszy atut, ogromną przewagę, jaką mogli osiągnąć, atakując Francję zaraz w pierwszych dniach wojny. Zużycie surowców i straty w materiale, poniesione w toku kampanii wrześniowej tłumaczą dostatecznie, czemu Niemcy dały Sprzymierzonym sześć nieocenionych miesięcy, w ciągu których Francja i Anglia mogły uruchomić i rozwinąć swój potężny aparat wytwórczy, swoje niewyczerpane środki materialne. Obecnie pierwszy okres wojny, okres olbrzymich przygotowań dobiega końca.

Na gościnnej ziemi wielkich demokracyj Zachodu odradza się z popiołów Armia Polska. Jej siły uwielokrotni duch, jaki ożywia kadrę oficerską i szeregowych.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd, Rada Narodowa współdziałają zgodnie w pełnym poczuciu swych powinności względem Kraju. Generał Władysław Sikorski, który z odwagą gorącą patrioty i wybitnego żołnierza wziął na swe barki ciężar niezmierny, zgromadził wokół siebie zespół pracowników, ożywionych szczerą i najlepszą wolą dzielenia jego trudów, dopomożenia w jego historycznym zadaniu. Wszelkie wiadomości, szerzone na terenie Kraju o tym, jakoby by o [illegible], są z gruntu fałszywe, pochodzą niewątpliwie z podejrzanych źródeł.

Z wiarą niezłomną możemy patrzeć w przyszłość. Było by od nas nieszczerością ukrywać, że walka jaka czeka Sprzymierzonych, może być ciężka i długa.

Z trudem największym przeszły przez gardło słowa ostatnie. Wiem, co oznaczają one dla Polski, pozbawionej pracy i chleba, Polski zamkniętych szkół, bezdomnego chłopa, głodnego robotnika, tępionej inteligencji, Polski więzień i obozów, rozstrzeliwanej, niszczonej.

Naród polski jest wstrząśnięty w swym poczuciu dumy narodowej, bynajmniej nie dlatego, że jego siły zbrojne uległy przemocy. Od wieków czuły niezmiernie na punkcie cnoty wojskowej, świadom, że jako całość spełnił w godzinie wielkiej próby swój obowiązek sumiennie i mężnie, cierpi on głęboko, rozpamiętując okoliczności kampanii wrześniowej. Naród polski z determinacją przyjął narzuconą mu wojnę, otwierając okres potężnych zmagań, które rozstrzygną o przyszłym obliczu świata. Na szalę tych zmagań Polska pierwsza rzuciła całą swoją egzystencję. Poczucie doniosłego wkładu Polski do wspólnej sprawy Sprzymierzonych, tkwi głęboko w świadomości Narodu i dźwiga czoła Polaków do góry.

Bracia najdrożsi z dalekiego Kraju, — niezłomna postawa Wasza jest znana całemu światu.

Niezbadane są szlaki, którymi Opatrzność prowadzi Narody ku ich przeznaczeniu.

Lud polski, który walczy i trwa na najstraszliwszym ze wszystkich frontów, spełnia olbrzymią pracę dla Ojczyzny. Przyszła Polska z Waszego oporu wszystkim powstanie bohaterstwa, a więc o jej obliczu Wy przede wszystkim stanowić będziecie.

Teraz właśnie, wśród krwi i łez, wśród głodu i chłodu, wśród nędzy i ruin [illegible] pierwiastki przyszłej siły naszej. Odbudowa fizycznych wartości jest łatwiejszym zadaniem, aniżeli rozwiązanie zawiłych zagadnień moralnych i społecznych. W atmosferze wspólnej nędzy bez granic, serca ludzkie zbliżą się do siebie, znikną różnice socjalne i stanowe, — i wszyscy Polacy, jako równi sobie bracia rozpoczną od wspólnej mety zgodny wysiłek o dorobek całego Narodu.

Przeżywamy największą w dziejach naszych katastrofę, — lecz za to wstrząs sumień uzdrowi nasze życie, odsłaniając w całej pełni niebezpieczeństwo rządów niekontrolowanych, ekskluzywnych; za to, musi powstać system rządzenia, gdzie o doborze ludzi rozstrzygać będzie kompetencja, zdatność, uczciwość a nie przynależność grupowa lub partyjna.

Męka Narodu oczyści dusze ludzkie, uruchomi ogrom siły moralnej, potrzebnej przy budowie nowej Polski. Braterstwo w cierpieniu zmieni naszą umysłowość, nauczy solidarności zbiorowej, doprowadzi w oswobodzonym Kraju do zmniejszenia ilości stronnictw, uprości życie polityczne i, zbliżając nas do wzorów angielskich, pozwoli oprzeć polską demokrację parlamentarną na zdrowych i rozsądnych podstawach. Nowa Polska otoczy najgorliwszą opieką lud pracujący, wyznaczy warstwie chłopskiej należne jej miejsce, zgodnie z podstawowym znaczeniem tej warstwy dla Narodu i Państwa. Młodzież polska, ten prawdziwy fundament przyszłej zgody i jedności narodowej, stanie wobec ogromu zadań, do których, mimo najcięższych warunków już teraz winna się sposobić i przygotować.

Ojczyzno zgliszcz i ruin, Ojczyzno o sercu niezłomnym!

Rolnik polski wróci na zagon ojczysty, robotnik, rzemieślnik i kupiec polski odzyskają warsztaty pracy; do kościołów wprowadzimy w triumfie polskich kapłanów; szkoły i uczelnie otworzą swe podwoje dla polskiej nauki i kultury.

Odbudujemy Polskę rządną, sprawiedliwą społecznie, lepszą i większą w granicach zdatniejszych dla obrony. Stanie z powrotem Kościuszko na Wawelu, Chrobrego przeniesiemy z Gniezna na Odrę, dla Jagiełły wybierzemy miejsce na brzegach Bałtyku, Wilno, Lwów i wschodnie ziemie kresowe wrócą do Rzeczypospolitej, otoczone chwałą niezłomnej wierności.

Bracia najdrożsi z dalekiego Kraju, — oczekując godziny wyzwolenia, pamiętajcie, iż nieraz szerzyć się będą prowokacyjne pogłoski, szukające pretekstu.

Bądźcie ostrożni i nie dajcie się sprowokować.

Nie dajcie się sprowokować do czynów nierozważnych.

### KOMISJA OCHRONY MIENIA PAŃSTWOWEGO

**przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie (str. Gogu Cantacuzino 49) prosi wszystkich, którzy by mieli informacje o ewakuowanym z Polski do Rumunii sprzęcie straży pożarnej, a zwłaszcza członków straży, którzy nie złożyli jeszcze zeznań w Komisji, o nadesłanie pod jej adresem wszelkich możliwie dokładnych i udokumentowanych danych, dotyczących tego sprzętu i jego wyposażenia.**

---

EUROPA JUTRA

# Suwerenność a współpraca

O zagadnieniu suwerenności napisano bardzo wiele książek, rozpraw i artykułów szczególnie w ciągu ostatnich lat, kiedy sprawa międzynarodowej współpracy stała się aktualna. — Nie w tym dziwnego, bowiem [illegible] suwerenność nie znosi [illegible], bez których znowuż nie można sobie wyobrazić współpracy.

Pojęcie nowoczesne suwerenności rozwinęło się w nauce i w polityce jako uzasadnienie niezależności samodzielnych monarchów w stosunku do uroszczeń zwierzchniczych t. zw. Św. Imperium Rzymskiego. Uzyskując niezależność od cesarza, suwerenni monarchowie zostawali przy całkowitej swobodzie [illegible] wszelako nie tylko na zewnątrz ale i wewnątrz swoich państw. Stawali ponad prawem zarówno krajowym jak międzynarodowym.

W tej pierwszej dziedzinie, wewnętrznej, suwerenność monarsza uległa jednak istotnym przeobrażeniom. Król polski przysięgający na Pacta Conventa, król angielski przyznający Habeas Corpus Act, wreszcie każde państwa konstytucyjne dają przykłady ograniczenia pierwotnej ponadprawnej suwerenności, która w demokracji współczesnej staje się prawną cechą całego narodu, albo lepiej — państwa. Suwerenność wewnętrzną zastąpił więc powszechny porządek prawny. Natomiast w stosunkach międzynarodowych pozostała zasada dowolności państwa, jako wyposażonego w cechę suwerenności i o to właśnie rozbija się rozumowanie prawnicze i polityczne, nie umiejące pogodzić [illegible] ponadprawnej suwerennej swobody z koniecznością porządku prawnego, bez którego współpraca nie jest możliwa.

Charakterystycznym przykładem jest w tym względzie niezrealizowany wymieniany już projekt Brianda. Na I posiedzeniu Komitetu federacji europejskiej w roku 1930 Joseph Barthelemy przedstawił o tym projekcie referat poświęcony wyłącznie zagadnieniu suwerenności. Wnioski referatu były następujące (w skrócie): «Organizacja europejska powinna być związkiem państw suwerennych. Związek ten może być podmiotem prawa międzynarodowego, ale państwa wchodzące w jego skład są również bezpośrednimi podmiotami prawa międzynarodowego. Związek będzie miał jako swoje organy: konferencję, której postanowienia będą ulegały ratyfikacji państw należących do związku oraz sekretariat. Związek nie jest instytucją prawa konstytucyjnego, ale międzynarodowego. Suwerenność wymaga aby podstawą prawną związku był traktat międzynarodowy, aby wszystkie uchwały zapadały jednomyślnie, były ratyfikowane, wykonywane przez państwa w ich własnym zakresie i tp.»

Tak więc propozycje nowej organizacji mającej stanowić jak gdyby pierwociny konfederacji państw były bardziej ostrożne nawet aniżeli istniejący już Statut Ligi Narodów, a to z obawy o nienaruszenie suwerenności. A przecież rozwiązanie wielkich zagadnień współpracy międzynarodowej nie mogło się [illegible] naprzód przez utworzenie mniejszej i luźniejszej Ligi Narodów w Europie.

Spróbujmy zobaczyć, jak wygląda to zagadnienie od strony przeciwnej: nie pod kątem widzenia formalnych gwarancji suwerenności uczestników, ale w oświetleniu potrzeb i celów organizacji wspólnej współpracy rzeczywistej i powszechnego dobra.

Proces narastania się i skupiania grup społecznych w coraz to wyższe formy organizacyjne, jest tak dawny, jak samo istnienie ludzkości. Odbywa się on nie tylko drogą biologiczną [illegible], ale i drogami społecznymi łączenia się i przenikania wzajemnego tych grup. Odbywa się on powoli ale nieustannie, napotyka na swej drodze przeszkody, znaczy swoje historie walkami, wojnami, ale także okresami współpracy i zbliżenia kulturalnego.

Pierwotne grupy rodowe i plemienne przeobraziły się w toku tego procesu w nowoczesną grupę narodową. Organizacyjnym i prawnym odpowiednikiem grupy narodowej jest państwo. Ale dając formy prawne życiu wewnętrznemu i zewnętrznemu narodu, państwo nie przestaje spełniać zasadniczej służby społecznej, nie może wstrzymywać naturalnego procesu współpracy międzynarodowej, przeciwnie musi samo ją podejmować, musi ją organizować i ułatwiać. Czynniki społeczne i gospodarcze: wymiana płodów przyrody i pracy, rolnictwa i przemysłu, wymiana wartości moralnych, myśli i uczuć, wreszcie przenikanie osobiste pomiędzy grupami trwają i trwać muszą.

Nie można znaleźć wszystkiego co jest potrzebne do życia człowiekowi na ograniczonej państwowej przestrzeni, ani zamknąć się w samostarczalnej autarkii gospodarczej — trzeba więc rozwinąć stosunki gospodarczej wymiany z innymi krajami, aby uzupełnić braki i zbyć nadwyżki własnej produkcji.

(C. d. n.) W. P.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940

**9**

Marii
słowiański: Radosława
ewangelicki: Kleofasy
grecko - katolicki: 27, Hawryty

**wtorek**

słońce księżyc
wschód 5.48 ost. kw.
zachód 18.48

### 9 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1241. Klęska Henryka Pobożnego w bitwie z Tatarami pod Legnicą.

### Uroczyste nabożeństwo

**We wtorek dnia 9 bm. o godzinie 9 rano odbędzie się w kościele włoskim przy Bd. Bratianu uroczyste nabożeństwo żałobne z asystą za wszystkich poległych i zmarłych naszych Rodaków.**

### Z kroniki żałobnej

**Zdala od ziemi ojczystej zmarła dnia 7 kwietnia 1940 r. na uchodźtwie**

**Maria hr. Młodecka**

**Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia o godzinie 17 z kaplicy cmentarza katolickiego.**

### SP. RYSZARD BAKOWSKI

Dnia 29 marca br. w szpitalu wojskowym w Craiovej zmarł Ryszard Bakowski w wieku 25 lat.

Pogrzeb zmarłego odbył się dnia 2 bm.

### Wielki festiwal muzyki i tańca

W dniu 11 kwietnia w czwartek o godz. 9 wieczorem w teatrze «Modern» w Ploeşti pod protektoratem Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polakom YMCA odbędzie się wielki festiwal muzyki i tańca Narodowego.

W festiwalu wezmą udział Janina Leitzkówna, primabalerina opery warszawskiej, Elena Cernescu Licin, primabalerina opery rumuńskiej, Melenia Lubicz, solistka opery warszawskiej, Antoni Romanowski, mistrz tańca, Marian Błaszczyński, fortepian, Zygmunt Regulski, skrzypce.

W programie muzyka Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Wieniawskiego, Różyckiego.

Przy akompaniamencie p. Clara Harm.

Bilety zniżkowe do nabycia specjalnie dla Polaków tylko w YMCA Ploeşti, str. Fructelor 2, w cenie: fotele 92 lei, rez. 77 lei, stal I 61 lei, stal II 47 lei, balkon 47 lei. W Bukareszcie w YMCA, str. Lutherana 26.

### ROLA STRONNICTW POLITYCZNYCH W ŻYCIU NARODU

**Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu odbędzie się dnia 9 kwietnia b. r. w sali Domu Polskiego (str. Christian Tell nr. 21) wieczór dyskusyjny z pogadanką p. E. Zdrojewskiego p. t. «Rola stronnictw politycznych w życiu narodu».**

**Początek o godz. 20.30**

# O HONOR, REWANŻ I WIELKOŚĆ

## Orędzie Prymasa Polski do Narodu

**Prymas Polski ks. kardynał August Hlond przesłał z Rzymu następujące orędzie do Polaków we Francji:**

**Nie złamało was nieszczęście Rzeczypospolitej. W gościnnym kraju kultury i swobód górujecie duchem nad poprzednimi emigracjami polskimi, trwając w wierze w rychłe wskrzeszenie nowej Polski, służąc sprawie jej odbudowy, walcząc o jej oswobodzenie. Wyrażam wam za to swą wdzięczność i swe prymasowskie uznanie.**

Wiarą rozświetlajcie ciemny sens narodowej tragedii. W planach Opatrzności, które są zawsze planami dobra i zbawienia, nie po to zachwiała się Rzeczpospolita pod ciosem wrogiego najazdu, by beznadziejnie i bezowocnie cierpieć, lecz raczej po to, by się w bólu hartować, by się w pokucie wzmacniać i w męczeństwie nabierać godności. Polska ma się z upadku podnieść lepsza i szlachetniejsza. W nowym świecie, który się wyłoni z olbrzymiej rozprawy o zasady sprawiedliwości w pożyciu ludzkim, a w którym przodować będą te narody, które najwięcej skorzystają z apokaliptycznej «pokuty [illegible] grzechy ludów», Polska ma być czołową wyrazicielką wartości moralnych zarówno w swym wewnętrznym życiu, jak i w stosunkach międzypaństwowych.

Nowa Polska nie będzie stała bezbożnictwem, sekciarstwem, ani tykościelną polityką, lecz duchem Chrystusowym i chrześcijańską kulturą. Zbliżmy się do Boga, pogłębmy swą religijność, żyjmy duchem wiary, módlmy się.

Gniew Boży odstawia i odstawi ostatecznie od przewodnictwa w narodach, tych, którzy świadomie i hardo depcą moralne prawo. Poprawmy się z win! Oczyśćmy swe prywatne i narodowe sumienie! Pokutą, szczerym nawróceniem oderwijmy się od grzechów, by ich nie wnosić z powrotem w życie Polski. Nowa moralna karta narodu musi być jasna i chwalebna.

Służmy ojczyźnie z niezłomną wiernością, z nieugiętą wolą, z niesłabnącą ofiarnością, z wytrwałością aż do triumfu, aż do odbudowy Państwa, aż do końca. Wspierajmy karnie i lojalnie Rząd Rzeczypospolitej i jego poczynania. Szeregami i opieką otoczmy nową Armię Polską. Budujmy polską zgodę, polską jedność, polski honor, polski rewanż, polską swobodę i wielkość.

Za losy i ducha ojczyzny jesteśmy odpowiedzialni więcej, niż inne pokolenia. Tą odpowiedzialnością natchnijmy każdy swój czyn. Nie uchylajmy się od żadnej przysługi dla Polski, aby w niczym nie zabrakło naszego współdziałania z Opatrznością Bożą w dziele odbudowy Rzeczypospolitej i utrwalenia Królestwa Chrystusowego zarówno w jej granicach, jak i w jej nowych posłannictwach.

Niech was ma w opiece Najświętsza Matka Boska, ta Niepokalana z pirenejskiej groty i ta można Królowa nasza z Jasnej Góry!

Ze serdecznym oddaniem i błogosławieństwem.

August Kard. HLOND

# Przemówienie min. prof. St. Strońskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Rząd nasz powstał przy błogosławieństwie Wielkiego Polaka Ignacego J. Paderewskiego i trwa jako Rząd Jedności Narodowej. Mówiło się u nas w ostatnich latach dużo, ale nieszczerze, o zjednoczeniu narodowym. Urzeczywistniło się ono jednak dopiero obecnie. Jest to dorobek w życiu naszym bezcenny i dlatego dbamy o jego rzetelność najgorliwiej. Pewnie tworzyliśmy nasz rząd jesienią i wtedy jak z drzew, tak z naszego życia politycznego, opadły uschłe gałęzie. Ale wszystko, co zdrowe i natchnione dobrą wolą jest objęte jednością narodową. Wiemy jak kraj zasadę tę ceni i jak ją pojmuje, więc i my jej napewno nie uwłaczamy.

Wraz z zasadą jedności narodowej przywróciliśmy też do życia zamarłą u nas od lat kilkunastu zasadę pełnej odpowiedzialności rządu. Opadły wszystkie pierwiastki jednostkowych rządów osobistych. Na tym gruncie stanął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Raczkiewicz, składając oświadczenie, że we wszystkich sprawach działać będzie zawsze tylko w porozumieniu z Rządem.

Naczelnym zadaniem rządu jest stworzenie wojska, już rzec możemy wkrótce stutysięcznego, a z czasem, da Bóg, jeszcze znacznie liczniejszego. Temu dziełu poświęca Wódz Naczelny i zarazem Głowa Rządu generał Sikorski najserdeczniejszy rdzeń swej niestrudzonej pracy. Umowy międzysojusznicze zapewniają wojsku naszemu obok równorzędności bez skazy również uzbrojenie na poziomie sprzymierzeńców.

Gospodarujemy z ołówkiem w ręku i z myślą ustawiczną o potrzebach wojska i polityki państwowej, o niedoli uchodźtwa, o straszliwym losie ludności w kraju. Właśnie onegdaj, na zamknięciu półrocza pierwszych doświadczeń, Rada Ministrów ustaliła budżet, który przedstawi Radzie Narodowej celem wysłuchania jej uwag i zaleceń. Gospodarujemy też pod nadzorem Najwyższej Izby Kontroli.

Staramy się, aby świat wiedział o Polsce wszystko co trzeba. Nie możemy narzekać na serca i uszy niechętne. Za nas mówi nasza dobra sprawa.

Mamy dobre stosunki ze światem, cenimy to sobie, dbamy o to. Z wielkimi Sprzymierzeńcami, Francją i Anglią, idziemy ramię przy ramieniu, jednym tętnem serc, jedną myślą przewodnią. Jak Stolica Apostolska dla Polski, tak Polska dla Stolicy Apostolskiej jest tym co zawsze. Cieszymy się przyjaźnią innych państw ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki na czele i sądzę, że mogę powiedzieć, iż niedawna narada Generała Sikorskiego i Ministra Zaleskiego z p. Sumner Wellesem, wysłannikiem Prezydenta Roosevelta, będzie kiedyś zapisana w dziejach naszych głoskami nie mniej trwałymi, jak pierwsze oświadczenie Prezydenta Wilsona w sprawie polskiej.

Drodzy Rodacy, mówię, choć czuję, że mowa nasza niezdolna jest dziś wyrazić bezmiaru nieszczęścia, jakie na nas spadło, niezdolna wyrazić ogromu zadań, które spełnić musimy, ale też w Bogu nadzieja, niezdolna wyrazić wielkości Polski, ku której idziemy.

# PRZEGLĄD PRASY

### CHIŃSKI MUR

Dziś już w Polsce nie ma ani jednego zagranicznego przedstawiciela.

Korespondent «Politiken» donosi, że władze niemieckie miały sporo kłopotów z usunięciem przedstawicieli zagranicznych. Zwłaszcza Amerykanie stawiali wyraźny opór.

Przed kilku tygodniami jednak rząd niemiecki wydał po [illegible] zarządzenie, że do 20 marca wszyscy zagraniczni dyplomaci i konsulowie muszą opuścić Polskę. W tym samym czasie mogli wyjechać z Polski wszyscy cudzoziemcy, a od 3 kwietnia pozwolenia na wyjazd do Polski będą wydawane tylko wyjątkowo cudzoziemcom. W ten sposób, jak twierdzi «Politiken», dokoła Polski powstał prawdziwy chiński mur.

### PARYŻ A MOSKWA

W związku z ostatnią mową p. Mołotowa, paryski «Temps» zamieszcza w artykule wstępnym ostrą polemikę z moskiewską «Prawdą», która wywodziła, że polityka Rosji sowieckiej opierać się będzie na konsekwentnej i niezachwianej neutralności.

«Temps» dowodzi, że twierdzeniu temu nie można dać wiary. Ma ono wywołać złudzenia w opinii światowej, gdy oczywiste fakty wykazują, że nie można odnosić się z zaufaniem do neutralności, która dotychczas służyła napastnikowi przeciw ofiarom napaści, by wyciągnąć największe korzyści z zamętu europejskiego dla szerokich planów imperializmu bolszewickiego. W dniu, w którym podpisano pakt Hitler-Stalin, Rosja sowiecka stała się świadomym wspólnikiem narodowo-socjalistycznych Niemiec przeciwko prawom i wolności narodów. W dniu, w którym armia czerwona zajęła wschodnie dzielnice Polski, wypuszczone przez wojska niemieckie, Rosja sowiecka wzięła na siebie część odpowiedzialności. Gdy 30 listopada armie czerwone zaatakowały Finlandię, Rosja sowiecka rozpoczęła wojnę przeciwko małemu uczciwemu i pokojowemu narodowi oraz pogwałciła traktaty i obowiązujące układy.

«Przez stworzenie swej rzekomej neutralności, Sowiety oddają swemu wspólnikowi niemieckiemu najcenniejsze usługi, gdyż neutralność ta pozwala dostarczać Rzeszy, w granicach możliwości, surowców, głównie nafty, które sama Rosja potrzebowałaby, gdyby była zaangażowana w wojnie».

«Temps» czyni uwagę, że kampania w Finlandii wykazała, że armia czerwona okazała się narzędziem bardzo nie dorastającym do swoich zadań».

### ANGLIA I POLSKA

«The Times» omawiając ostatnią mowę Chamberlaina pisał:

«P. Chamberlain nie zapomniał też o naszych polskich sojusznikach. Mimo straszliwej napaści, która zniszczyła ich kraj ubiegłej jesieni, Polacy [illegible] zebrali swe siły, by dalej prowadzić wojnę na lądzie, na morzu i w powietrzu. [illegible] jak przypomniał [illegible] Chamberlain [illegible] Francja i Polska [illegible] wspólną sprawą. Trzy te państwa [illegible] przekonania, które łączą [illegible] granicami. [illegible] pokój nie jest możliwy, dopóki bezwzględne metody polityczne i militarne nie zostaną zniszczone».

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca tel. 5-08-38.

Dr. Med. J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-24-35.

## Ogłoszenia

POSZUKUJĘ SPECJALISTY dla urządzenia fabryki soli chromowych Feldman, Codreanu 11, Galati.

LEKCJE ANGIELSKIEGO — metoda nowoczesna — tel. 274-30 w porze obiadowej.

FRANCUSKIEGO, angielskiego szybko, wydajnie udziela doktor praw uniwersytetu paryskiego. Telefon 48272 do 10-ej i 3—4.

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o podchorążym Kazimierzu BURSZTYNIE z pułku Tarnowskiego, oraz o podch. Franciszku Baczyńskim z broni pancernej z Modlina, obydwaj pochodzący z Ropczyc, proszony jest o zawiadomienie ppor. D-ra Franciszka Capiora, Targu-Jiu, Tabara-Ofiteri, Romania.

Leon BERNACKI, dyrektor szkoły zawodowej prosi [illegible] o wiadomości krewnych i znajomych. Calimanesti.

Helena DRZEWIECKA zawiadamia brata Włodzimierza, że przebywa w Calimanesti.

Inż. SIECZYŃSKIEGO Stanisława poszukuje na terenie Rumunii, wzgl. Węgier Maria Witkowska. Calimanesti, Jud. Valcea, Lagerul Polonez.

Stanisława ZYCHOWICZA poszukuje i o wiadomości prosi Michalecka. Focsani, str. Brailei 23, Romania.

SPRZEDAŻ polskich samochodów różnych marek. Garaż str. Petru Rares 7, tel. 430-41, godziny 9—14 i 16—19.

### Decyzja o ogromnym znaczeniu

# Sprzymierzeni zaminowali wody norweskie

LONDYN, 8/IV (Rador). Rządy Anglii i Francji ogłosiły w dniu dzisiejszym następującą notę:

1) W ostatnich tygodniach Niemcy zaostrzyli walkę przeciw żegludze handlowej wszystkich krajów, prowadząc ją z brutalnością, większą, aniżeli dotąd. Liczba zniszczonych przez Niemców statków neutralnych wynosi około 110, przyczym straciło życie około 1000 marynarzy. Ataki niemieckie przeprowadzone zostały we wszystkich wypadkach przy pogwałceniu przepisów międzynarodowych dotyczących prowadzenia wojny. W licznych wypadkach ataki przeprowadzone zostały w sposób barbarzyński, nie jednokrotnie bez najmniejszego usprawiedliwienia. Niemcy zapowiadają, iż mają prawo zatapiać wszystkie neutralne statki, płynące do portów angielskich, choćby to były tylko porty kontrolne. W wielu wypadkach storpedowano statki, płynące z jednego portu neutralnego do innego bez zamiaru zatrzymania się w porcie angielskim.

2) Jakkolwiek w ostatnich tygodniach najwięcej ucierpiały statki handlowe neutralne, to jednak i floty sprzymierzone poniosły straty wskutek zastosowania przez Niemców tej polityki niszczenia. Dalszym dowodem tej akcji jest obrzucanie statków rybackich neutralnych i angielskich bombami z samolotów i ostrzeliwanie załóg ogniem karabinów maszynowych. Powszechnie uznawany był dotąd specjalny charakter bezbronnych statków rybackich, co jednak nie przeszkodziło Niemcom w przeprowadzeniu około 200 ataków przeciw statkom rybackim, zatapianiu ich i mordowaniu załóg. Również i statki-latarnie, służące żegludze wszystkich krajów, uznawane przez przyjęte prawo międzynarodowe za nie walczące, obrzucane były, podobnie, jak i ich załogi, bombami.

3) Jest faktem stwierdzonym, że celem tych ataków niemieckich jest niszczenie dobra i życia neutralnych, dla szerzenia terroru.

Z drugiej strony sprzymierzeni nie mają na swym sumieniu ani jednego statku neutralnego i ani jednego życia. Przeciwnie, ratowali oni niejednokrotnie niewinne ofiary ataków niemieckich, a nawet załogi niemieckich łodzi podwodnych i samolotów, które ponoszą winę za owe nieludzkie postępowanie.

4) Sytuacja jest przeto jasna: Niemcy gwałcą w sposób dotkliwy prawa neutralnych dla przysporzenia szkód sprzymierzonym, domagając się jednocześnie w stosunku do siebie ścisłego poszanowania tych praw. Ustawodawstwo międzynarodowe uznawało zawsze prawa stron prowadzących wojnę w razie systematycznego stosowania przez nieprzyjaciela praktyk nielegalnych i przewidywało środki, jakie mogą być podjęte w razie wytworzenia sprzecznej z prawem sytuacji. Jakkolwiek środki te nie mogły by zostać uznane za legalne w zwykłych warunkach, to jednak uznawane są za legalne w razie gwałcenia ustawodawstwa przez drugą ze stron walczących.

Dlatego sprzymierzeni uważają, iż mają prawo chwycenia się w istniejących warunkach środków, które uważają za odpowiednie.

5) Sprzymierzeni zauważyli, że największe straty w materiale i w ludziach ponosi flota handlowa norweska. Jakkolwiek z jednej strony rząd niemiecki spowodował zatopienie wielu statków norweskich i śmierć marynarzy norweskich, to z drugiej strony domaga się od rządu norweskiego oddania do jego dyspozycji wód terytorialnych norweskich dla swego własnego handlu, a rząd norweski został zmuszony do udzielenia niemieckim statkom zbrojnej eskorty, której nie może udzielić własnym statkom na pełnym morzu, wystawionym na brutalności niemieckie.

6) Jakakolwiek była by polityka Norwegii wobec gróźb wobec nacisku niemieckiego, rządy mocarstw sprzymierzonych nie mogą się zgodzić na istniejący stan rzeczy, dzięki któremu Niemcy zapewniają sobie żywotne środki dla prowadzenia wojny.

W rezultacie rządy mocarstw sprzymierzonych komunikują, że począwszy od dnia dzisiejszego terytorialne wody norweskie zostały zaminowane.

# BERLIN ZDENERWOWANY

### wystąpieniem sprzymierzonych

**Amsterdam** 8. 4. (Rador) W Berlinie istnieje wielkie zaniepokojenie spowodu wystosowania przez sprzymierzonych noty do Szwecji i Norwegii.

Mimo całej czujności dyplomacji niemieckiej nie ukrywają tu faktu, że rozpoczęta przed kilku tygodniami niemiecka ofensywa dyplomatyczna nie przyniosła pożądanych wyników. Cel spotkania na Brennerze, spowodowania zbliżenia między Italią, a Sowietami nie został osiągnięty, a ostatnia mowa Mołotowa była właściwie kubłem zimnej wody.

## Niemcy zapowiadają użycie „całej potęgi“

**Rzym** 8. 4. (Rador) Agencja Stefani przynosi wiadomość, że według aluzyj, zamieszczonych w dziennikach angielskich, brana jest pod uwagę możliwość lądowania wojsk sprzymierzonych w Skandynawii. W Berlinie nie wykluczają tej ewentualności, i podkreślają, że Niemcy zareagowały by na ten fakt szybko i całą swą potęgą.

Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop wezwał do siebie w niedzielę posłów szwedzkiego i norweskiego, z którymi odbył godzinną konferencję. Po konferencji przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom że von Ribbentrop, przekonany o bliskiej akcji sprzymierzonych przeciw Norwegii, chciał być dokładnie poinformowany o sytuacji w Skandynawii. Sprzymierzeni chcą odciąć dowóz do Niemiec rudy, ale zastaną Niemców przygotowanymi.

**Londyn** 8. 4. (Rador) Z Rotterdamu donoszą, że naczelny dowódca niemieckich sił lądowych generał von Brauchitsch dokonał ostatnio inspekcji niemieckich wojsk frontowych na linii Zygfryda.

W tym tygodniu kanclerz Hitler ma odbyć narady ze wszystkimi szefami armii niemieckiej. Narady te mogą mieć decydujące znaczenie.

## CO OBIECYWAŁ

### ambasador sowiecki Halifaxowi

LONDYN, 8/IV (Rador) Reuter donosi, że podczas konferencji lorda Halifaxa z ambasadorem Majskim omawiana była również sprawa ożywienia stosunków handlowych angielsko-sowieckich.

Ambasador sowiecki wykazywał, że sprzymierzeni odniosą wielkie korzyści ze stosunków handlowych z Rosją sowiecką. Także i pośrednio, ponieważ pakty Sowietów z Litwą, Łotwą i Estonią przewidują ułatwienia tranzytowe dla towarów tych państw przez terytorium Sowietów. Stanowi to wielką dogodność wobec zamknięcia Bałtyku dla okrętów angielskich, produkty z krajów bałtyckich mogą być bowiem przewożone przez terytorium sowieckie do portów czarnomorskich.

Agencja Reutera wyraża jednak powątpiewanie, czy system kolejowy sowiecki zdolny jest do przewożenia produktów bałtyckich na tak znacznej przestrzeni aż do portów Morza Czarnego.

## HOLANDIA GOTOWA NA WSZYSTKO

### wystawi ok. milion żołnierzy

RZYM, 8/IV (Rador). Agencja Stefani donosi, że w oczekiwaniu wszelkich możliwych wydarzeń, jakie mogły by nastąpić obecnej wiosny Holandia przygotowała się należycie pod względem wojskowym i nadal się przygotowuje.

Pod bronią znajduje się pół miliona żołnierzy. W razie jednak ataku armia holenderska może się powiększyć o dalszych 300—400 tysięcy. Cały przemysł wojenny pracuje pełną parą, a prócz tego dokonywane są zagranicą zakupy materiału wojennego. Obrona przeciwlotnicza czyni szybkie postępy.

Rząd holenderski uczyni wszystko, aby kraj pozostał poza konfliktem, gotów jest jednak bronić niepodległości kraju wszystkimi środkami.

## Papiez

### dla jencow polskich

**Paryż** 8. 4. (Rador) Agencja PAT donosi z Watykanu, że Ojciec Święty Pius XII ofiarował znaczną sumę dla zakupienia i wysłania paczek żołnierzom polskim, przebywającym w niemieckich obozach jeńców.

Ofiarowana przez Papieża suma wręczona zostanie małżonce ambasadora R. P. przy Stolicy Apostolskiej, pani Papée, zaś wysłaniem paczek zajmie się komitet pań z ramienia Polskiego Czerwonego Krzyża.

## Roosevelt

### ma wszystkie szanse

**Londyn** 8. 4. (Reuter) Prasa amerykańska podkreśla, że ostatnie głosowania w senacie były bardzo korzystne dla prezydenta Roosevelta, który może być pewien wyboru, gdyby po raz trzeci postawił swą kandydaturę.

W razie rezygnacji prezydenta Roosevelta wielkie szanse wyboru miał by Cordell Hull sekretarz stanu spraw zagranicznych.

## Przesuniecia

### w dyplomacji Ameryki

**Paryż** 8. 4. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu Bullitt, znajduje się w drodze do Nowego Jorku. Podobno ambasador otrzyma bardzo poważne stanowisko w otoczeniu prezydenta Roosevelta i nie wróci już na swe dawne miejsce. Zastąpić go ma ambasador Drexel — Biddle, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie, akredytowany obecnie przy Rządzie Polskim w Angers.

## Norwegia wystąpi zbrojnie

### gdy będzie o[illegible] swoboda jej wo

Oslo 8. 4. (Rador) Minister Koht oświadczył w parlamencie, że Norwegia nie da się wciągnąć do wojny, chyba, że wojna będzie jej narzucona w obronie wolności i niepodległości kraju. W ramach ścisłej neutralności Norwegia pragnie pozostać poza wojną.

Nawiązując do sprawy transportu rud szwedzkich przez terytorialne wody skandynawskie minister podkreślił, że wolna żegluga statków handlowych po tych wodach dozwolona jest wszystkim krajom. Przewóz rud szwedzkich w po[illegible] żegludze handlowej nie powinien więc natrafiać na żadne trudności. Norwegia omówiła już tę sprawę z obiema stronami wojującymi i otrzymała od nich odpowiednie zapewnienia.

Następnie minister wymienił straty, jakie Norwegia poniosła w obecnej wojnie. Wynoszą one 52 statków o pojemności 120.000 ton i 392 marynarzy.

W wielu wypadkach nie udało się stwierdzić, czy statek zatonął wskutek najechania na minę, czy na skutek torpedowania, [illegible] podwodne niemieckie torped[illegible] statki [illegible] bez ostrzeżenia.

W sprawie rud szwedzkich eksportowanych przez port norweski Narwick minister oświadczył, że eksport ten spadł od początku wojny do jednej czwartej i że z tej ilości więcej idzie do Anglii, niż do Niemiec.

Gdyby sprzymierzeni zamierzali przeciąć wolny ruch okrętów po skandynawskich wodach terytorialnych, to stanowiło by to pogwałcenie naszej neutralności skierowane wyraźnie przeciw jednej ze stron wojujących, a tym samym Norwegia znalazła by się natychmiast w wojnie. Wolny ruch statków stanowi korzyść zarówno dla sprzymierzonych, jak i dla Niemiec.

Wspomniawszy, że terytorium Norwegii pogwałcono zostało kilkakrotnie przez obce samoloty, angielskie, niemieckie i sowieckie, minister zaznaczył, że dotychczas składano w tej sprawie protesty. Odtąd jednak artyleria przeciwlotnicza będzie strzelała do tych samolotów.

W zakończeniu minister potępił ostro atak lotniczy niemiecki na norweski statek pasażerski «Mira».

## Znow parowiec norweski

### storpedowany przez Niemcow

**Londyn** 8. 4. (Rador) Parowiec norweski «Navarra» storpedowany został w sobotę rano bez ostrzeżenia przez niemiecką łódź podwodną. 2 oficerów i 9 marynarzy norweskich utonęło, 14 marynarzy uratował statek fiński.

Statek «Navarra» zatonął w kilka minut po storpedowaniu.

Atak nastąpił około godziny 2 w nocy, przy burzliwym morzu, w odległości 30 mil od wybrzeży Szkocji.

Łódź podwodna pozostała na miejscu około pół godziny, a jej załoga patrzyła z zimną krwią na [illegible] kilkunastu marynarzy norweskich, [illegible] łódź ratunkowa została wywrócona przez fale.

Fakt ten wywołał w Norwegii wielkie oburzenie.

## Czystka w Sowietach

**Paryż** 8. 4. (Rador) Agencja Havasa donosi z Tokio, że według nadeszłych tam wiadomości wśród dygnitarzy komunistycznych w Sowietach przeprowadzona została ostatnio wielka czystka.

42 członków prowincjonalnych komitetu centralnego partii komunistycznej zostało pozbawionych swych stanowisk za krytykę polityki zagranicznej Kremlina. Oficjalnie na-

Imprimeriile «EMINESCU», Societate Anonimă

Redactor responsabil KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X Bucureşti-Bukareszt, środa 10 kwietnia 1940 Nr. 545 (84)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MI[illegible]

Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei

Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## ZACZEŁO SIE

Decyzja zaminowania wód terytorialnych norweskich przez flotę angielsko - francuską jest pierwszym aktem nowej fazy wojny, zapowiadanej w wyniku obrad ostatniej Najwyższej Rady Wojennej. Jest to zarazem pierwszy krok ofensywny wielkich demokracyj na zachodnim terenie zmagań.

Nota aliantów, skierowana do Norwegii i Szwecji, uzasadniała wystąpienie Anglii i Francji «brutalnym» postępowaniem Niemiec w stosunku do państw neutralnych na morzu. Niemcy zatopili 110 okrętów neutralnych, przy czym przeszło 1000 marynarzy straciło życie. Okręty zatapiano niejednokrotnie bez uprzedzenia. Podobny los spotkał, według noty alianckiej, statki rybackie. «Celem tych ataków niemieckich jest niszczenie dobra i życia neutralnych dla szerzenia terroru».

Zwracając się specjalnie do Norwegii, nota stwierdza, że Niemcy domagały się oddania do jego dyspozycji od rządu norweskiego wód terytorialnych Norwegii, oraz że rząd norweski zmuszony był do udzielenia eskorty wojskowej statkom handlowym niemieckim. Sprzymierzeni dłużej tego stanu tolerować nie mogli i dlatego zaminowali wody terytorialne Norwegii.

Znaczenie tego faktu jest bardzo doniosłe. Wody terytorialne Norwegii ciągnące się na długości 2000 klm wśród fiordów stanowiły znakomity i bezpieczny szlak dla floty handlowej i wojennej Rzeszy. Była to jedna z idealnych dróg dla omijania blokady.

Poza tym drogami terytorialnymi Norwegii ściągali Niemcy poprzez port norweski Narwick szwedzką rudę żelazną, bez której nie mogli by prowadzić wojny. Przez port ten Niemcy sprowadziły w styczniu 281.000 ton rudy w lutym 99.000 ton, od 1 do 20 marca transport rudy do Niemiec przez Norwegię wyniósł 62.000 ton.

Po zaminowaniu wód norweskich Niemcy będą musiały sprowadzać rudę poprzez najbardziej na północ na Bałtyku położony port w Lulea, który przez 7 miesięcy jest zamarznięty, nie posiada dostatecznych urządzeń portowych, a poza tym połączony jest ze złożami rudy długą, jednotorową i nieodpowiednią linią kolejową.

Cios zadany przez aliantów gospodarce niemieckiej jest bardzo poważny. Ruda szwedzka należy do najlepszych na świecie i nadaje się pierwszorzędnie do przemysłu wojennego. Nawet włoskie pismo «Corriere della Sera» w korespondencji z Berlina wysuwa przypuszczenie, że gdyby transporty na Bałtyku okazały się niedostateczne, zaminowanie wód norweskich «zadusiłoby» system aprowizacyjny niemiecki. W każdym razie jest faktem, że szereg towarzystw żeglugowych niemieckich przerzuca już swoją flotę z Hamburga i Bremy na Bałtyk, na jedyne morze, gdzie Niemcy mogą jeszcze poruszać się swobodnie.

Widzimy już dziś reakcję Niemiec. Zapowiadano, że będzie ona natychmiastowa i gwałtowna. Trudność wszakże polega na tym, że — bez względu na takie lub inne wydarzenia — skuteczna reakcja przeciw samej blokadzie mogła by nastąpić tylko na Morzu Północnym, gdzie jednak sprzymierzeni posiadają od pierwszego dnia wojny bezapelacyjną przewagę.

Uwaga całego świata koncentruje się dziś na północy.

# WYBUCH WOJNY NA PÓŁNOCY

## Inwazja Niemiec do Danii i Norwegii

### Norwegia w stanie wojny z Niemcami - Jak postąpi Szwecja

**W ciągu ubiegłych 24 godzin wypadki potoczyły się z błyskawiczną szybkością.**

**W odpowiedzi na decyzję angielską zaminowania wybrzeży Norwegii Niemcy dokonały aktu agresji na Danię i Norwegię.**

**W chwili obecnej istnieje stan wojny między Norwegią a Niemcami. Najbliższe godziny wykażą, jakie będzie stanowisko reszty Skandynawii.**

**Ubiegła noc postawiła Europę w nowej sytuacji. Teatr wojny rozszerzył się na Północ i tu — być może — rozegrają się wypadki decydujące.**

**Oto depesze o tym przełomowym wydarzeniu w kolejności ich nadchodzenia:**

**PARYŻ, 9/IV (Rador). Stacja radiowa w Oslo podaje, że mimo oporu norweskiego ze strony okrętów norweskich i baterii nadbrzeżnych okręty wojenne wpłynęły do fiordu Oslo.**

**Niemcy zaatakowali twierdzę norweską Christiansund na południowym wybrzeżu Norwegii.**

**Doniesiono również z tego rejonu o nalotach, nie ma jednak jeszcze wiadomości o wylądowaniu wojsk niemieckich pod Christiansund.**

**Miasto i port Bergen zajęte zostały przez Niemców po ciężkiej walce.**

**Ludność Oslo wezwana została do opuszczenia miasta.**

**Stacja radiowa w Oslo komunikuje, że nadaje, mimo, iż nad miastem krążą liczne niemieckie eskadry lotnicze.**

## Kopenhaga zajęta

**Londyn** 9. 4. (Rador) Z Kopenhagi donoszą, że wojska niemieckie przekroczyły granicę Szleswigu. Załoga duńska w Sonderburg wycofuje się na północ. Trzy krążowniki niemieckie wpłynęły do portu w Middelfahrt. Żołnierze niemieccy wylądowali i zajęli sąsiadujące z portem ulice. Wyładowano również wielkie działa.

Trzy wielkie transportowce niemieckie, prawdopodobnie załadowane wojskiem, stoją w Małym Bełcie.

**Nowy Jork** 9. 4. (Rador) Dziennik «New York Times» otrzymuje doniesienie od swego korespondenta z Kopenhagi, że stolica Danii zajęta została przez wojska niemieckie. Wiadomość tę udało się dziennikarzowi przesłać tuż przed wprowadzeniem cenzury.

Stacja radiowa kopenhaska zawiadomiła inne stacje w świecie o przerwaniu audycyj, dodając słowa: «zajęta przez wojska niemieckie».

Poselstwo duńskie w Waszyngtonie potwierdza wiadomość o agresji niemieckiej na Danię.

Komunikacja telefoniczna Skandynawii z Londynem została przerwana, ponieważ wszystkie połączenia idą przez Kopenhagę, zajętą przez wojska niemieckie.

## DANIA NIE STAWIAŁA OPORU

AMSTERDAM, 9/IV (Reuter). Według nadeszłych tu, nie potwierdzonych wiadomości, cała Dania znajduje się już właściwie w rękach niemieckich.

Dodają tutaj, że sztab niemiecki już od lat 3 przygotowywał szczegółowy plan zajęcia Danii w ciągu 24 godzin.

NOWY JORK, 9/IV (Rador). Amerykańskie stacje radiowe donoszą, że Dania zajęta została w ciągu kilku godzin bez żadnego incydentu, ponieważ rząd duński całkiem widocznie postanowił nie stawiać żadnego oporu inwazji niemieckiej.

## ATAK NA PORTY NORWESKIE

OSLO, 9/IV. Rozgłośnia norweska w Oslo donosi o godz. 8, iż niemieckie okręty w ciągu nocy wypłynęły do fiordu Oslo pomimo oporu norweskich sił morskich i bateryj nadbrzeżnych.

Horsten był bombardowany. Bergen został zajęty po dzielnej obronie wojsk norweskich. Trondheim i Narwick został również zajęty przez wojska niemieckie.

PARYŻ, 9/IV (Rador). Stacja radiowa w Oslo podaje, że wojska niemieckie wylądowały nie tylko w Bergen i Trondheim, ale i porcie Egersund, na południowym wybrzeżu Norwegii.

## Norwegia w stanie wojny

### Rząd norweski w Hamar

**Waszyngton** 9. 4. (Rador) Poseł Stanów Zjednoczonych w Norwegii oświadczył, że Norwegia znajduje się w stanie wojny z Niemcami. Poseł dodał, że wiadomość otrzymał od norweskiego ministra spraw zagranicznych.

Do portu w Oslo usiłowały wtargnąć 4 niemieckie okręty wojenne, które zostały ostrzelane przez Norwegów.

Poselstwo Stanów Zjednoczonych objęło zastępstwo interesów angielskich w Norwegii.

Stacja radiowa w Oslo podała, że o godzinie 3 rano wojska niemieckie wylądowały w trzech portach norweskich.

Ze Stockholmu donoszą, że wkrótce po północy stolica Norwegii została zaciemniona, ponieważ nad miastem ukazały się samoloty obce. Alarm lotniczy trwał pół godziny.

Ponadto donoszą do Londynu, że rząd norweski opuścił stolicę i udał się do Hamar, w środkowej Norwegii.

## Niemcy żądały kapitulacji

OSLO, 9/IV (Rador). Bezpośrednio po opuszczeniu stolicy przez rząd norweski minister spraw zagran. Koht oświadczył, że poseł niemiecki zażądał od niego, by Norwegia nie sprzeciwiała się okupacji ze strony Niemiec. Poseł niemiecki oświadczył, iż Niemcy przywiązują wielką wagę do tego, aby Norwegia oddała się sama pod administrację wojskową niemiecką.

Działo się to o godz. 5 rano.

Rząd norweski zebrał się natychmiast na naradę celem zastanowienia się nad sytuacją i postanowił odrzucić żądanie niemieckie, jako nie zgodne z zasadą suwerenności Norwegii.

Min. Koht dodał, iż poseł niemiecki wyjaśnił mu, że jeśli Niemcy nie zajmą Norwegii, to uczynią to sprzymierzeni. Koht odparł, iż nie wierzy w agresywne zamiary aliantów.

## Tajny okólnik Goeringa o gospodarce w Polsce

**Paryż** 9. 4. Biuro Informacji i Dokumentacji Rządu polskiego posiada jeden egzemplarz tajnego okólnika wydanego z rozkazu Goeringa przez gen. gubernatora Franka. Jest on wręcz rewelacyjny. Goering zarządza w nim:

1) całkowite zaniechanie w Polsce racjonalnej gospodarki na rzecz doraźnych korzyści okupantów,

2) ujęcie całej produkcji rolniczej dla zużytkowania jej dla armii, organizacyj o charakterze wojskowym i ciał administracyjnych. Potrzeby ludności polskiej mają być zaspakajane na samym końcu.

3) nieograniczony wywóz lasów na eksport do Niemiec.

4) zniszczenie polskich fabryk z wyjątkiem pracujących dla niemieckiego przemysłu wojennego.

5) deportację do Niemiec miliona mężczyzn i kobiet — na przymusowe roboty na roli i w fabrykach, przy czym zaznaczono, że najmniej połowa z 750 tysięcy robotników rolnych ma się składać z kobiet.

6) zredukowanie do minimum środków wyżywienia ludności z wyjątkiem robotników wojennego przemysłu.

7) restrykcje różnego rodzaju dla polskiej ludności, n. p. dotyczące wyrobu obuwia z drewna z zakazem wyrobu butów skórzanych dla polskiej ludności.

# Walka z kulturą polską pod okupacją sowiecką

## według świadectwa dziennikarza włoskiego

Korespondent «Corriere della Sera» p. Valcini zamieszcza w piśmie swoim artykuł, podkreślający metody działania okupantów sowieckich w Polsce.

Twierdzi on, że władze sowieckie, by pozyskać sobie podbitą ludność, przybyły tam nie tylko z oddziałami wojskowymi i z G. P. U., ale również z artystami i śpiewakami oper moskiewskich, kijowskich oraz leningradzkich, z nowymi filmami, jak również z imprezami teatralnymi. W myśl zasady «panem et circenses» rozpoczęły się wszędzie koncerty, przedstawienia i zabawy, którymi starano się oszołomić ludność. Przez ten czas GPU w ukryciu przygotowywała swoją «pracę», która miała zniszczyć miejscową warstwę intelektualną.

Obecnie sytuacja całkowicie się zmieniła. Straszne i ogólne oskarżenie o działania «kontrrewolucyjne» znajduje coraz szersze zastosowanie w stosunku do tysięcy ludzi.

Nawet sowieccy artyści, aktorzy i aktorki, którzy przybyli do Lwowa zaraz za wojskami okupacyjnymi, nie zostali oszczędzeni. Poznali oni w podbitym mieście nowe warunki życia. Zaczęli ubierać się w końcu po europejsku. A dziś są aresztowani i oskarżani o to, że stali się kontrrewolucjonistami i że zarazili się obcą kulturą. Pozostałych artystów odesłano do miejsca pochodzenia. Obawa, że warstwa artystów oraz intelektualistów gotowa ulec wpływowi życia, lepszego niż w Sowietach, doprowadziła do usunięcia i aresztowania trzech wysokich urzędników komisariatu spraw wewnętrznych, którzy w celach propagandowych ściągnęli do Lwowa kwiat inteligencji sowieckiej.

Fala aresztowań nie ominęła licznych literatów i artystów polskich, którzy zawsze należeli do kierunku lewicowego, jak n. p. Walta, Peipera, Broniewskiego, Steona. Niektórzy schronili się na Węgrzech i Rumunii, lecz obecnie granica jest strzeżona surowo dzień i noc. Ze strony sowieckiej nie jest już dawane przez strażników na granicy ostrzeżenie «stój», karabin maszynowy otwiera natychmiast ogień przeciw każdemu, kto nie nosi munduru czerwonej armii. Wypadki ucieczki stają się coraz rzadsze. Liczni literaci i politycy polscy oraz ukraińscy zostali w ciągu ostatnich tygodni aresztowani i rozstrzelani. Generał Janussajtis został rozstrzelany wskutek oskarżenia, że przygotowywał «sabotaż».

Korespondent «Corriere della Sera» podkreśla w dalszym ciągu, że władze sowieckie uniemożliwiły utrzymywanie jakiegokolwiek kontaktu między Ukraińcami z Małopolski wschodniej a Ukrainą sowiecką w obawie, by nie wpłynęło to na ożywienie się ukraińskiego ruchu wolnościowego w Sowietach.

Dotychczas jeszcze nie ma prześladowań religijnych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Mimo to w dni świąteczne, kiedy tłumy znajdują się w kościołach, agenci GPU stoją w drzwiach świątyń i obserwują wchodzących oraz wychodzących. W ten sposób władze starają się sterroryzować wiernych i dać im do zrozumienia, że rozsądniej było by dla nich, gdyby nie chodzili do kościołów, o ile nie chcą narazić się na prześladowania.

«Ogólnie mówiąc — pisze «Corriere della Sera» — wydaje się, że w starych dzielnicach polskich obecnym celem Moskwy jest przede wszystkim gwałtowne zniszczenie wszelkich ośrodków kulturalnych i sprowadzenia życia mieszkańców do zupełnego upadku, co zresztą jest już udziałem 160 milionów mieszkańców Związku Sowieckiego».

CZAS ODNOWIC PRENUMERATE

# „Dla Ciebie, Polsko, do ostatniej kropli krwi"

## Wsród żołnierzy polskich we Francji

Od połowy września 1939 r. pierwszy polski obóz wojskowy tętni życiem. W warunkach nadzwyczajnych odbywają się ćwiczenia najnowszą bronią. Początkowo przeważają oficerowie rezerwy-emigranci, później zawodowi. Szeregowi od samego początku przeważają na korzyść — emigrantów.

Z cenzusowców wybranych w pierwszym obozie (sami ochotnicy), tworzy się obóz drugi — to «podchorążówka» — przyszli polscy oficerowie. Przeważają znów emigranci, chociaż nie brakuje ludzi zdolnych i wartościowych z Kraju. Przez pięć miesięcy, od rana do wieczora, często w nocy, ćwiczą, uczą się, hartują.

W sobotę 9 marca 1940 r. odbyło się uroczyste zakończenie «Pierwszej Szkoły Podchorążych Piechoty» Armii Polskiej we Francji.

W miejscowym kościele uroczysta msza z pięknym kazaniem i błogosławieństwem potem — przysięga. Pierwsza przysięga pierwszych polskich podchorążych nowej polskiej Armii — na wierną służbę Polsce i ostateczną walkę z okupantami. Cudowny i wzruszający był widok, gdy kapelan wojskowy wzniósł wysoko w górę krzyż a kilkuset podchorążych, jedną ręką trzymając karabin a drugiej, dwa palce wysoko podniesione — chórem powtarzało słowa przysięgi:

«— „dla Ciebie Polsko, dla Ciebie Narodzie, do ostatniej kropli krwi, wierności dochowam, placu nieprzyjacielowi dotrzymam, — tak mi Panie Boże dopomóż!...»

Stałem opodal zasłuchany. Na myśl przyszła mi okupowana Polska: miliony polskich obywateli — inteligencji, włościan i robotników cierpiących pod niemiecką okupacją, ciemiężona ludność cywilna, żołnierze w więzieniach i obozach, — wszyscy oni wołają pomocy, wszyscy oni radośnie witają każdy wysiłek zdążający do stworzenia siły, mogącej wywalczyć Niepodległość. W sile Armii widzą odradzającą się wolną Polskę!

Podchorążowie wszystkich wyznań składają — przysięgę. Dowódca wywołuje prymusa. Widziałem zakłopotanie — toć tak wielu, bardzo wielu, na to wyróżnienie zasłużyło — lecz może być tylko jeden.

Prężą się szeregi: ostatni apel i życzenia dowództwa, ostatnie w podchorążówce nominacje, defilada, i okrzyki na cześć cierpiących w niewoli, na cześć walczących z okupantami, na cześć idących walczyć za «naszą i waszą wolność» — i serdeczne, szczere pozdrowienie Wodza Naczelnego.

Patrzę na to nasze polskie, odradzające się wojsko, gdzieś z oddali dostrzegłem tak bliską i znaną mi z dawnych bojów — twarz Wodza Naczelnego, generała Sikorskiego, liczącego każdy nawet drobny wysiłek Narodu, — ku odrodzeniu. A trudności, pokonane przez oficerów i podchorążych, ich obecną przydatność wojskową, niewątpliwie będzie liczył, jako wielką pozycję o specjalnie cennej wartości.

Maszerują. Idą długą kolumną kompaniami. Młodzi pospołu ze starszymi, ramię przy ramieniu — równo. W oczach radość i chęć walki.

Poznaję znajomych: to nasi emigranci. Wielu z nich zapisywałem jako ochotników w pamiętne dni września. Pamiętam, jak porzucili pracę, zajęcia dobrze opłacane, jak niepomni na pozostałą rodzinę, śpieszyli, byle tylko zdążyć Polsce z pomocą.

Dziś, po ukończeniu podchorążówki — maszerują. Po defiladzie przychodzą, by jak dawniej, serdecznie się przywitać i węzły braterskie zacieśnić.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się wspólna pożegnalna kolacja. Piękna duża sala — ledwie pomieściła wszystkich. Przemówienia, życzenia, śpiewy, żarty i — obfite zakąski. Atmosfera nad wyraz miła, iście rycerska.

Ponad wszystkim góruje stara bojowa pieśń podchorążych «Warszawianka»,

W obozach powstaje, tworzy się Armia Polska. Tam rodzi się wola zbrojnej walki, wola pokonania nieprzyjaciół, wola przyniesienia wolności uciemiężonym w niewoli — braciom.

«Hej, kto Polak na bagnety,
Żyj swobodo, Polsko, żyj!...»

Panie Generale i Wodzu Naczelny! Melduję, pozwól, głośno myśleć, pragnę zostawić «papierki» — pójdę do szeregów, na dolę i niedolę, na radości i trudy, może po nowa, już piątą gwiazdkę «za rany» a już szczęśliwy będę, jeśli obecność moja w szeregach, choć w części przyczyni się do zwycięstwa. Z nowymi podchorążymi pójdę — nowym, kochanym podchorążym — Cześć!

JERZY WOJNAR

PROSZEK „KOGUTEK" DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

## EUROPA JUTRA

# Suwerenność a współpraca

Nie można zorganizować podziału pracy społecznej w zamkniętych kołach grup ludzkich, kiedy jedne z nich mają nadmiar rąk roboczych, a inne znów nadmiar nieużytecznych bogactw przyrody — trzeba więc, aby wzajemne przenikanie się grup ludzkich wyrównało tę nierównowagę.

Nie można osiągnąć pełni rozwoju kulturalnego, nie dbając o zdobycze kultury innych, ani zaspokoić swoich potrzeb duchowych nie wychodząc za drzwi własnej zagrody.

Nie można osiągnąć bezpieczeństwa słabszych inaczej jak w ścisłym zbliżeniu wzajemnej pomocy.

Nie można zapewnić trwałej i pozytywnej współpracy pomiędzy narodami jeśli się jej nie oprze na zasadach prawa, powszechnie uznanych za obowiązujące i szczerze praktykowanych.

I żadna grupa społeczna nie może się wyzwolić z pod tych przemożnych nakazów współżycia, tak samo jak żaden człowiek nie mógł by żyć poza grupą społeczną. Wzajemna zależność i solidarność społeczna istnieją zarówno dobrze wewnątrz grupy, jak w stosunkach pomiędzy grupami. Im liczniej zaś jest ludzkość, im bardziej rozmaite i skomplikowane są formy życia i stosunków pomiędzy ludźmi tym silniej grupy społeczne dążyć muszą do ułożenia pomiędzy sobą stosunków rozmaitego rodzaju tym bardziej zagadnienie organizacji współżycia międzynarodowego staje się palące i ważne.

Zadanie nie jest łatwe; droga która prowadzi do jego spełnienia wspina się ostrymi zakrętami serpentyny, ponieważ dążności zespalające są w duszy ludzkiej powikłane z dążnościami wyodrębnienia. Pragnienie ładu współzawodniczy z pragnieniem wolności. Zawsze trudno jest pogodzić te dwa przeciwstawne dążenia, ale trudność jest jeszcze o wiele większa gdy chodzi o stosunki pomiędzy zorganizowanymi grupami społecznymi, ponieważ uczucia ludzkie występują tam w stopniu wysoce spotęgowanym. Dlatego porządek prawny, który powstał wewnątrz grup, jako wyraz takiego pogodzenia, nie przyjął się dotąd pomiędzy grupami.

Współczesna nauka prawnicza i socjologiczna skłania się stanowczo do wniosku, że zadaniu temu zadość uczynić może ustrój międzynarodowy oparty na zasadach federacji. Oto co pisze m. in. francuski profesor G. Scelle w książce opartej na doświadczeniach współczesnych i wydanej zaledwie przed paroma laty: «federalizm jest stałym nakazem rozwoju społeczeństw ludzkich, ponieważ godzi on w dwie potrzeby na pozór przeciwstawne w istocie zaś uzupełniające się nawzajem: z jednej strony potrzebę niezależności i wolności, z drugiej zaś — potrzebę porządku i bezpieczeństwa. Od siebie dodajemy, że tylko tą drogą można osiągnąć pomiędzy grupami społecznymi harmonijną współpracę, która jest podstawą kultury i cywilizacji ludzkiej.

To też musimy stwierdzić że zagadnienia federalizmu nie ograniczą się do spraw politycznych i prawnych, czynniki społeczne, gospodarcze, kulturalne, psychologiczne wchodzą tu w grę i rozszerzają zakres przyczyn, skłaniających do tworzenia związku federalnego i skutków, jakie z jego powstaniem muszą być połączone.

Sprawa suwerenności państw jest w tym układzie jednym z szczegółów i bynajmniej nie najważniejszym. Będzie ona zapewne długo jeszcze stanowiła temat dla prawniczych rozpraw doktorskich, dając okazję do wypowiadania różnych sprzecznych poglądów, do tworzenia koncepcji pośrednich suwerenności ograniczonej, podzielonej i t. p. Suwerenność doskonała, której malowniczym symbolem był zwyczaj, że tylko władca suwerenny mógł dosiadać białego rumaka — stała się już pojęciem historycznym; współczesne konie mechaniczne nie mają maści, ale niosą świat z nieodpartą siłą do zorganizowanej wszechstronnej współpracy.

Ta współpraca wymaga aby znaleziono praktyczną możność uzgodnienia woli i czynów ludzi, narodów i państw w ich naturalnym dążeniu do powszechnego dobra. — Nie może być ujmą dla nikogo udział w takiej współpracy; przeciwnie ona to właśnie podnosi uczestników, czy będą to jednostki czy państwa, na wyższy stopień cywilizacji, jeśli oczywiście, biorą w niej udział świadomie i szczerze.

Z chwilą gdy organizacja oparta na tych zasadach stanie się faktem, z chwilą kiedy współpraca państw w związku federacyjnym stanie się rzeczywistością i będzie przynosiła pożytek ludzkości, można być pewnym, że uczeni prawnicy znajdą właściwe wyjaśnienie dla nowej formy życia politycznego i nowego pojęcia suwerenności.

W. P.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940
10
Ezechjela proroka
słowiański: Daniela
ewangelicki: Gorysława
grecko - katolicki: 28. Wel. Piatok
środa
słońce
wschód 5,43
zachód 18,53
księżyc
ost. kw.

### 10 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1525. Wielki Mistrz Albrecht składa hołd królowi Zygmuntowi I. na rynku krakowskim.

Rok 1831. Zwycięstwo Prądzyńskiego i Bema pod Iganiami.

Rok 1864. Uwięzienie Traugutta.

### WYSYŁANIE PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH DO POLSKI

Czerwony Krzyż Rumuński, Oddział Opieki nad Uchodźcami i Jeńcami wojennymi, Bukareszt, Piata Amzei 12, donosi:

Od dnia 15 kwietnia będą przyjmowane pieniądze na wysyłkę paczek standartowych dla 1) jeńców wojennych, 2) ludności cywilnej internowanej, 3) ludności cywilnej na terenie okupowanym przez Niemców.

Ponieważ ilość paczek jest ściśle ograniczona — poszczególne osoby będą mogły wysłać tylko po jednej paczce.

Pierwszeństwo w wysyłaniu paczek będą miały osoby wysyłające paczki do jeńców wojennych i ludności internowanej, następnie do rodzin.

Paczki mogą być wysyłane tylko przez osoby, które udowodnią, że są uchodźcami z Polski.

Pieniądze na zakup paczek z całego terytorium Rumunii, za wyjątkiem m. Bukaresztu, należy wpłacać za pośrednictwem miejscowych Oddziałów Czerwonego Krzyża do Centrali Czerwonego Krzyża Rumuńskiego, str. Biserica Amzei, 29, Bucureşti.

Osoby mieszkające w Bukareszcie wpłacają pieniądze wprost w Oddziale Rumuńskiego Czerwonego Krzyża, Piata Amzei 12.

Formalności wstępu należy załatwiać między godz. 17—19.

Dziennie mogą być przyjętych tylko 15 osób.

Typy i zawartość paczek standartowych podamy w numerze jutrzejszym.

# Wielki festiwal muzyki i tanca

W dniu 11 kwietnia w czwartek o godz. 9 wieczorem w teatrze «Modern» w Ploeşti pod protektoratem Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polakom YMCA odbędzie się wielki festiwal muzyki i tańca Narodowego.

Bilety zniżkowe do nabycia specjalnie dla Polaków tylko w YMCA, Ploeşti, str. Practelor 2. w cenie: fotele 93 lei, rez. 77 lei, stal I 61 lei, stal II 47 lei, balkon 47 lei. W Bukareszcie w YMCA, str. Lutherana 26.

OGLASZAJCIE SIE
W KURIERZE POLSKIM

# Niestrudzeni opiekunowie sierot

## Wybory w Pol. Kat. Tow. Dobroczynnosci w Czerniowcach

Dnia 31 marca b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Czerniowcach, którego celem jest przede wszystkim opiekowanie się sierocińcem prowadzonym przez S. S. Felicjanki.

Przy tej sposobności, celem zapoznania szerszego społeczeństwa polskiego z tą organizacją, podajemy krótki rys historyczny tego towarzystwa.

W r. 1880 ks. Maurycy Kolankiewicz poruszył myśl założenia w Czerniowcach ochronki dla małych i biednych dzieci. Projekt ten znalazł poparcie w społeczeństwie. Garstka ludzi zebrała poważną kwotę wśród wszystkich katolików w Czerniowcach za którą zakupiono realność przy ul. Św. Jana (obecnie Sextil Puşcariu).

Dopiero w r. 1885, z inicjatywy tych samych ludzi zorganizowano Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, do którego należeli również i Niemcy. Dnia 26 maja 1886 r. położono kamień węgielny pod ochronkę i rozpoczęto jej budowę, którą ukończono w następnym roku. Od tego czasu rok rocznie wychowywano w sierocińcu około 30 sierot, dając im bezpłatne utrzymanie i wychowanie szkolne oraz religijne. Od tego czasu ochronką opiekowały się z całym poświęceniem chrześcijańskim S. S. Felicjanki.

Przed kilku laty, społeczeństwo polskie, oddzieliło się od niemieckiego i zmieniono nazwę towarzystwa, na Polskie Katolickie Towarzystwo Dobroczynności. Długoletnim prezesem tego towarzystwa, był ś. p. ksiądz infułat Wojciech Grabowski, który nie szczędził trudu, by nieść pomocy biednym sierotom.

Obecne Walne Zgromadzenie, otworzył p. rejent Wł. Michniewicz, witając wszystkich obecnych, szczególnie zaś ks. prałata Rallmajera oraz siostrę przełożoną S. S. Felicjanek. Wszyscy obecni uczcili pamięć długoletniego prezesa towarzystwa, ś. p. ks. inf. Grabowskiego. Na zebraniu wyrażono szczególne uznanie skarbniczce p. Stanisławie Wołoszczak i rachmistrzyni p. Marcie Kriegerównej za pełną wyników, gorliwą pracę nad zbieraniem funduszów dla sierocińca.

Po dokonanych wyborach nastąpiło posiedzenie, na którym Wydział ukonstytuował się następująco:

Na prezesa na przeciąg 3 lat wybrano p. rejenta Władysława Michniewicza; na I wiceprezesa ks. superiora Władysława Kumorowicza; na II wiceprezesa ks. Józefa Chachulę; na I sekretarza p. Franciszka Fersta; na II sekretarza p. Józefa Jędrzejewskiego; na skarbniczkę p. Stanisławę Wołoszczak; na rachmistrzynię p. Martę Kriegerównę; na gospodarza p. Stanisława Kuczerę.

Polskie Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, apeluje do wszystkich Rodaków, by jak najliczniej zapisywali się na członków towarzystwa, niosąc tym samym pomoc biednym sierotom polskim.

# KLUB SPORTOWY „WAWEL"

## zasługuje na szczere poparcie

Jedyny polski klub sportowy w Czerniowcach, K. S. «Wawel», stoi obecnie przed rozgrywkami mistrzowskimi piłki nożnej, klasy B, na rok 1940. Debiut w tym roku nastąpił dnia 7 kwietnia b. r., zawodami z K. S. «Mazepa».

Z tej okazji drużyna została zupełnie zreorganizowana, zostali zwerbowani zupełnie nowi gracze, rekrutujący się przeważnie z młodych sił. Drużyna została wybrana z 15 graczy, których posiada K. S. «Wawel» i przedstawia się następująco: W. Łazarowicz, S. Andruchowicz, K. Łotecki, L. Małuszek, R. Szlimkiewicz, L. Strasser, J. Fraików, J. Jaworski, L. Sławik, W. Aleksandrowicz i R. Zawada.

Siły przeważnie nowe, pełne zapału, któremu przyświeca jedyny cel, a mianowicie wyjść zwycięsko i z honorem z rozgrywek.

Zainteresowanie społeczeństwa polskiego w Czerniowcach polskim klubem jest małe. Zważyć należy, iż młodzi gracze dadzą wszystko z siebie, lecz muszą być pewni, iż mają poparcie i sympatię publiczności, która przy rozgrywkach polskiego klubu, powinna składać się w większej części z widzów Polaków.

Nie należy zapominać, iż ten sam klub polski, pod nazwiskiem «Polonia», w okresie kiedy społeczeństwo polskie się nim interesowało, przyniósł niejedną pochwałę Polonii bukowińskiej, ponieważ przez 10 lat był mistrzem Czerniowiec oraz znajdował się na 3-cim miejscu w rumuńskiej tabeli mistrzowskiej. Ten sam klub w r. 1936, na rozgrywkach Polonii Zagranicznej w Berlinie, uzyskał pierwsze miejsce, obecnie zaś zajmuje pierwsze miejsce w Czerniowcach w siatkówce, drugie w szczypiorniaku.

A więc Rodacy, śpieszmy jak najliczniej na mecze rozgrywane przez nasz klub polski, by tym samym dodać otuchy młodym graczom występującym w bojach polskich.

✝

Zdala od ziemi ojczystej zmarła dnia 7 kwietnia 1940 r. na uchodźctwie

**Maria hr. Młodecka**

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia o godzinie 17 z kaplicy cmentarza katolickiego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, dnia 10 b. m. o godz. 10 w kościele włoskim przy Blv. Brătianu.

## Ogłoszenia

LEKCJE ANGIELSKIEGO — metoda nowoczesna — tel. 274-30 w porze obiadowej.

POSZUKUJĘ SPECJALISTY dla urządzenia fabryki soli chromowej. Feldman, Codreanu 11, Galaţi.

POSZUKUJĘ Stanisława Zawadzkiego syna Maurycego i Natalii. Wszelkie wiadomości proszę kierować Kurier Polski, Aleksander Piskor.

Inż. SIECZYŃSKIEGO Stanisława poszukuje na terenie Rumunii, wzgl. Węgier, Maria Wilkowska, Calimanesti, Jud. Valcea Lagerul Polonez.

Oskara KLEINBERGERA, adwokata z Krakowa, poszukują krewni i znajomi. Wiadomości o nim proszę kierować do Redakcji Kuriera pod «Kraków».

Kto wie cokolwiek o Mieczysławie SZEMIOCIE z Warszawy, proszę zakomunikować: P. Levinta, Chipercai, Jud. Orhei, Besarabia.

SAMOCHODY Mercedes 170, Fiat 1100, sprzedamy. Str. Petru Rares 7, tel. 450-87.

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o podchorążym Kazimierzu BURSZTYNIE z pułku Tarnowskiego, oraz o podch. Franciszku Baczyńskim z broni pancernej z Modlina, obydwaj pochodzący z Ropczyc, proszony jest o zawiadomienie ppor. D-ra Franciszka Gaslora, Targu-Jiu, Tabaro-Ofiteri, Romania.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 320160.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 2 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe większe oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

## PRZEGLĄD PRASY

### RÓŻNICA POGLĄDÓW

Zastanawiając się nad powodami zastoju w działaniach wojennych Niemiec na zachodzie, «Tempo» pisał:

«W każdym razie chciano by wiedzieć, jaka jest przyczyna przedłużenia oczekiwania, które trwa już od sześciu miesięcy. Najprawdopodobniejsze jest przypuszczenie o niewystarczającym przygotowaniu materialnym Niemiec. «Niemcy nie przewidywały wojny przeciw Francji oraz Anglii. Nie przygotowały zapewne materiałów dla rozpoczęcia i poprowadzenia do końca wojny o takich rozmiarach. Można dziś sądzić, że po kampanii w Polsce, gdzie rzucano rozrzutnie masy amunicji i benzyny, armia niemiecka wyczerpała swoje zapasy pocisków i materiałów pędnych. Odczuwała poza tym zapewne brak dział, jakich wymagało by sforsowanie umocnień, które znajdują się na granicach wszystkich państw na zachodzie Niemiec. Prawdopodobnie odtworzenie zapasów uznane zostało w Niemczech przez koła wojskowe jeszcze za niedostateczne.

«Lecz w każdym razie dwa fakty wynikają z opóźniania decydującego manewru.

«Przede wszystkim Niemcy, zdaje się, ciągle wierzą, że będą mogli poprowadzić krótką wojnę, gdyż nie obawiają się one straty czasu w miesiącach, kiedy warunki atmosferyczne zasadniczo nie przeszkadzają działaniom wojennym.

«A następnie sądzą one zapewne, że czas dla nich pracuje. My znowu twierdzimy, że czas działa dla nas. Ta różnica poglądów wypływa z przyczyn niejednokrotnie podkreślanych: każdy widzi swoje trudności i nie zdaje sobie sprawy z kłopotów przeciwnika».

# Już we czwartek wieczor muzyki i tańca w Ploeşti

W teatrze w Ploeşti ukażą się już we czwartek ulubieńcy publiczności, znani artyści polscy i rumuńscy.

Wieczór ten o bogatym programie niewątpliwie zgromadzi tłumnie nietylko publiczność polską, ale i rumuńską.

W wieczorze wezmą udział pp. Leitzkówna Janina — primabalerina opery warszawskiej, Elena Penescu Liciu — primabalerina Opery rumuńskiej, Milena Lubicz — solistka opery warszawskiej, Antoni Romanowski — mistrz tańca, Marian Błaszczyński — fortepian i Zygmunt Regulski — skrzypce.

W pierwszej i w drugiej części programu wystąpią dwaj znakomici muzycy, pp. Marian Błaszczyński i Zygmunt Regulski. Cieszyli się dużym powodzeniem w Filharmonii warszawskiej, niedawno w Turcji i wreszcie w Bukareszcie. Wykazali oni wielką technikę i wysoką klasę gry, wywołując zawsze ożywioną owację słuchaczy. Odegrają oni utwory Chopina, Paderewskiego, Różyckiego, Wieniawskiego i innych.

Następna część programu to część taneczna.

W walcu Chopina, znana powszechnie lubiana, o doskonałym wyczuciu artystycznym, z lekkością, z wrodzoną [illegible] wspaniałą techniką ukaże się publiczności Janina Leitzkówna. Własnej interpretacji krakowiak z pewnością wywoła długie brawa.

Milena Lubicz, jedna z najbardziej utalentowanych solistek opery warszawskiej swymi występami zawsze wzbudzała podziw dla swej dykcji, opanowania gestu, dużego wdzięku. Pięknym pełnym powagi polonezem, otworzy ona część taneczną wieczoru, a mazurek Wieniawskiego w jej wykonaniu niewątpliwie wzbudzi zachwyt publiczności.

Znana powszechnie, ceniona i lubiana artystka rumuńska p. Elena Penescu Liciu wzbogaci ten wieczór swym gościnnym występem. Po wielkim sukcesie na Festiwalu w Bukareszcie, na którym wzbudziła w sercach Polaków wielką sympatię odtańczy ona z wielkim artyzmem walca Chopina.

Artystka wystąpi jeszcze raz na zakończenie z Antonim Romanowskim w mazurze koncertowym.

P. Romanowski odtańczy wspólnie z artystką rumuńską tak pełny życia i werwy polski taniec narodowy z artyzmem i fantazją. Będzie to niewątpliwie jeden z najdoskonalszych akcentów wieczoru.

Przy akompaniamencie [illegible] utalentowana p. Clara [illegible].

A więc do zobaczenia na tym sympatycznym wieczorze, urządzonym pod protektoratem YMCY.

# Przełomowe godziny Skandynawii

## Twarda decyzja sprzymierzonych - i wystąpienie Niemiec

## Wydarzenia poprzedzające inwazję niemiecką

LONDYN, 9/IV (Rador). Agencja Reutera donosi z Oslo, że tamtejsza prasa przynosi wiadomość o ukazaniu się wielkiego okrętu wojennego o pół mili zaledwie od wybrzeża Norwegii, w okolicy portu Bud. Opodal ukazał się drugi kręt wojenny, który zatrzymał 5 statków handlowych.

Prasa donosi, że na skutek tych faktów żegluga przybrzeżna została wstrzymana.

»Dagbladet« donosi, że flota niemiecka widziana była w poniedziałek w drodze na północ ku Kattegatowi.

Ta sama agencja donosi, że Stockholmu, że 50 niemieckich okrętów wojennych płynie pełną parą na północ przez Wielki Belt i Sund. Jak donoszą z Oslo, wśród tych okrętów są wielkie jednostki bojowe, okręty pomocnicze i uzbrojone statki rybackie.

Jak się okazuje, założenie min na wodach norweskich wywołało znaczne trudności żeglugowe już w pierwszym dniu. Pola minowe położone są na 148 km kwadr., co zmusza statki do objeżdżania terytorialnych wód norweskich i wypływania na pełne morze, gdzie patrolują angielskie i francuskie okręty wojenne.

## Już dwa statki niemieckie poszły na dno

W południe słyszano z wybrzeża Norwegii potężny wybuch między Lillesand i Christiansund. Nie wiadomo, czy przyczyną wybuchu było najechanie jakiegoś nieznanego statku na minę, czy storpedowanie. Wkrótce potym widziano z wybrzeża liczne samoloty.

W godzinę później słyszano z wybrzeża drugi wybuch.

Później dopiero okazało się, że w okolicach tych storpedowany został niemiecki wojenny okręt pomocniczy »Rio de Janeiro«. Z 300 ludzi załogi połowa utonęła.

Statek posiadał pojemność 9600 ton i używany był przez Niemców do przewozu wojsk.

Angielska łódź podwodna storpedowała go w Skagerraku, u południowych wybrzeży Norwegii.

U wybrzeży wysp Lauer, u wejścia do fiordu Oslo zatonął niemiecki statek-cysterna »Posidonia« (12.000 ton). Załoga została uratowana przez statki norweskie.

Z Christiansund donoszą, że inny statek niemiecki został zaatakowany ogniem artylerii i zatopiony przez okręt angielski wzdłuż wyspy Sand.

Statek »Posidonia« ostrzelony został wystrzałem armatnim przez angielską łódź podwodną. Cała załoga w liczbie 56 ludzi zeszła do łodzi ratunkowych, zaś kapitan zatrzymany został przez łódź podwodną, poczym »Posidonia« została storpedowana i wkrótce zatonęła.

Jednocześnie donoszą, że norweskie nadbrzeżne stacje radiowe przejęły wezwania o pomoc niemieckiego statku »Kreta«, który został storpedowany i przez czas pewien utrzymywał się na powierzchni.

LONDYN, 9/IV (Rador). Angielski okręt wojenny sprowadził do portu w Lindra statek niemiecki »Uhenfels«, przychwycony przez flotę angielską. Ładunek statku, wartości 750.000 funtów szterlingów wyładowany jest w porcie.

Jednocześnie donoszą, że angielska łódź podwodna storpedowała i zatopiła niemiecki statek cysternowy »Tankred« o pojemności 2.400 ton.

Na ląd w Norwegii wysadzono również rozbitków niemieckiej łodzi podwodnej, zatopionej u wybrzeży norweskich przez okręty wojenne flot sprzymierzonych.

## Gdzie założono miny angielskie

LONDYN, 9/IV (Rador). Agencja Reuter podaje, że trzy strefy min, założonych przez floty sprzymierzone u wybrzeża Norwegii zamykają trzy najważniejsze fiordy i porty.

Najważniejsza jest strefa, zamykająca Westfiord i port Narvick, przez który szły do Niemiec ładunki rud szwedzkich. Druga strefa zamyka zatokę Christian z portami Christiansund i Trondheim. Wreszcie trzecia, południowa strefa zamyka Norfiord z portem Statland, w pobliżu bardzo ruchliwego portu Bergen.

## WRAŻENIE W SZWECJI

LONDYN, 9/IV (Reuter). Założenie min na norweskich wodach terytorialnych przez floty mocarstw sprzymierzonych wywołało w Szwecji wielkie wrażenie. W kołach miarodajnych oświadczają, że nic nie przeszkadza Niemcom w wyławianiu tych min i w wysyłaniu na norweskie wody terytorialne swej floty wojennej. Ale te fakty oznaczają wciągnięcie do wojny półwyspu Skandynawskiego względnie rozszerzenie teatru wojny. W ten sposób wojna europejska przeniosła się z zachodu na północ Europy.

W Stockholmie odbyło się natychmiast posiedzenie rady ministrów, na którym postanowiono podjąć wszelkie środki ku obronie neutralności Szwecji.

Sztab armii szwedzkiej pracuje gorączkowo.

STOCKHOLM, 9/IV (Reuter). W kołach politycznych szwedzkich panuje gorączkowa działalność. Sfery rządowe zachowują zupełne milczenie w sprawie stanowiska, jakie zajmie Szwecja. Nie wiadomo, czy oświadczenie miarodajnych czynników szwedzkich z wczoraj, iż Szwecja solidaryzuje się z Norwegią utrzymane będzie nadal w mocy.

## Nowe roczniki
### pod bronią w Anglii

LONDYN, 9/IV (Rador). W biurach rekrutacyjnych zapisało się w sobotę 314.430 rekrutów, którzy powołani zostali do odbycia służby wojskowej. Są to mężczyźni, którzy mieli 10 marca, a 6 kwietnia ukończyli 20 lat, lub którzy w ciągu roku 1939 osiągnęli 25 lat życia.

## Mobilizacja w Norwegii

LONDYN, 9/IV (Rador). Koła norweskie w Londynie potwierdzają, iż Norwegia znajduje się w stanie wojny z Niemcami i że rozpoczęte zostały działania wojenne.

OSLO, 9/IV (Rador). Rząd norweski zarządził powszechną mobilizację.

## Sprzymierzeni udzielą Norwegii pomocy

Paryż 9. 4. Jak donosi agencja Havasa, rządy Anglii i Francji postanowiły udzielić Norwegii pomocy.

## Jak postąpi Ameryka

Waszyngton 9. 4. (Rador) Poseł norweski w Stanach Zjednoczonych, Morgenstierne udał się też przed północą do gmachu departamentu stanu (ministerstwa spraw zagranicznych) celem odbycia tam konferencji.

Departament stanu, gdzie od chwili wybuchu wojny trwa nieprzerwana praca, rozwinął natychmiast gorączkową działalność. Wszyscy wyżsi urzędnicy wezwani zostali do przybycia w ciągu nocy.

Prezydent Roosevelt znajduje się obecnie w Hyde Park.

Departament stanu odmówił jakichkolwiek informacyj w sprawie oświadczenia prezydenta Roosevelta na temat rozgrywających się wypadków.

WASZYNGTON, 9/IV (Rador). Otoczenie prezydenta Roosevelta zbudziło go o godz. 4-ej rano, komunikując mu wiadomości o wypadkach w Skandynawii.

Prezydent Roosevelt polecił natychmiast przygotować specjalny pociąg, aby jak najrychlej powrócić z Hyde Park do Waszyngtonu.

## Komunikat niemiecki

BERLIN, 9/IV (Rador). Naczelne dowództwo armii niemieckiej podaje następujący komunikat:

We wtorek rano zmotoryzowane wojska niemieckie i oddziały pancerne przekroczyły granicę niemiecko-duńską pod Flensburg i Tondern i posuwają się przez Esbjerg ku północy.

O świcie wojska niemieckie wylądowały w Małym Belcie pod Middelfahrt i zajęły most nad Małym Beltem.

Niemieckie siły morskie wpłynęły do Wielkiego Beltu i wyładowały wojska w Korsoer i Nyborg.

Jednocześnie z Warnemünde wypłynął prom z wojskami i pociągiem pancernym, które wyładowały w Gjedser i rozpoczęły marsz na północ. W tym samym czasie zajęty został most w Verdingborg, w południowej części wyspy Zeeland.

O świcie wojska niemieckie wylądowały w Kopenhadze. Cytadela i stacja radiowa zostały zajęte.

Od godz. 8 rano całe miasto znajduje się w rękach niemieckich.

Jednocześnie D.N.B. podaje następujący komunikat:

»Naczelne dowództwo armii niemieckiej oznajmia:

Celem przeciwstawienia się atakowi angielskiemu, będącemu w toku przeciw neutralności Danii i Norwegii, armia niemiecka wzięła pod swoją opiekę siły zbrojne tych państw.

Dziś rano znaczne siły niemieckie wszystkich rodzajów broni wkroczyły, względnie wylądowały w tych dwóch krajach.

Celem ochrony tych operacyj założone zostały potężne zapory minowe«.

**Londyn** 9. 4. (Rador) Agencja Reutera donosi, że wszystkie niemieckie stacje radiowe nadały specjalną emisję, oznajmiającą wkroczenie wojsk niemieckich do Danii i Norwegii.

**Berlin** 9. 4. (Rador) Stacje radiowe niemieckie podały następujące oświadczenie:

»Naczelne dowództwo armii niemieckiej oznajmia, że dla przeszkodzenia akcji przeciw Danii i Norwegii armia niemiecka wzięła te dwa państwa pod swoją opiekę.

Silne oddziały armii niemieckiej wkroczyły dziś (wtorek) rano w granice obu tych państw«.

Radio niemieckie podaje, że flota niemiecka zaminowała liczne porty szwedzkie wczesnym rankiem we wtorek.

## Nowe sukcesy aliantów
### w wojnie powietrznej

**Londyn** 9. 4. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje że podczas patrolowania Morza Północnego przez samoloty angielskie przyszło do bitwy powietrznej, podczas której jeden samolot niemiecki został strącony, a drugi bardzo poważnie uszkodzony. Dwa samoloty angielskie nie wróciły do swych baz.

**Paryż** 9. 4. (Rador) Urzędowo donoszą, że podczas walki powietrznej w departamencie Haute - Saone strącony został niemiecki »Junkers«, który runął w płomieniach na ziemię. Załoga, złożona z 4 lotników, poniosła śmierć.

Jest to już siódmy samolot niemiecki, strącony nad Francją w ciągu tygodnia.

6 samolotów stracili lotnicy francuscy, jeden angielscy.

**Londyn** 9. 4. (Rador) Niemieckie samoloty przeprowadziły nowy nieskuteczny atak na Scapa Flow. Stwierdzono, że po bitwie jeden samolot niemiecki został strącony podczas walk powietrznych.

## Flota polska
### płynie ze sprzymierzonymi na Północ

AMSTERDAM, 9/IV (Reuter). Dzienniki holenderskie donoszą, że zbliża się moment rozegrania wielkiej bitwy morskiej na Morzu Północnym. Ku wybrzeżom Norwegii odpłynęły liczne angielskie i francuskie okręty wojenne oraz cała flota polska. Wśród okrętów angielskich znajduje się również słynny lotniskowiec »Ark Royal«, o którym Niemcy donosili już w początkach wojny, że został przez nich zatopiony.

## Zgon kard. Verdier

PARYŻ, 9/IV (Rador). Kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, zmarł we wtorek rano.

## A. Ciołkosz
### w Radzie Narodowej

**Angers** 9. 4. P. Prezydent Rzeczypospolitej odebrał ustawowe zaprzysiężenie od p. Adama Ciołkosza jako członka Rady Narodowej R. P.

## I na Pacyfiku
### zawracają statki w obawie blokady

NOWY JORK, 9/IV (Rador). Znajdujący się już w połowie drogi na Oceanie Spokojnym statek amerykański »Wildwood« został wezwany do natychmiastowego powrotu do portu Tacoma.

Statek, o pojemności 5,043 ton, wiózł do Rosji sowieckiej ładunek miedzi i maszyn wartości miliona dolarów. Kapitan statku oświadczył, że ładunek należy do sowieckiej misji handlowej w Ameryce.

Wezwanie statku do powrotu nastąpiło pod pozorem, że sprzymierzone siły morskie objęły blokadą również porty sowieckie na Dalekim Wschodzie.

## Statki włoskie
### płyną po węgiel angielski

LONDYN, 9/IV (Rador). W bieżącej tu wiadomość, że armatorzy włoscy wysłali do portów angielskich statki z poleceniem ładowania węgla angielskiego.

Wiadomość ta wywołała żywe zadowolenie w miarodajnych kołach angielskich.

## Wymiana jeńców
### między Francją a Niemcami

BERNO, 9/IV (Rador). Za pośrednictwem międzynarodowego Czerwonego Krzyża odbędzie się w dniu 15 kwietnia pierwsza wymiana jeńców i internowanych cywilnych między Francją a Niemcami.

Osoby do wymiany z jednego i drugiego państwa przybędą do Genewy, skąd zostaną wysłane do krajów rodzinnych.

## Załoga „Grafa von Spee“ aresztowana

NOWY JORK, 9/IV (Rador). Władze argentyńskie postanowiły zamienić oficerom i połowie załogi zatopionego pancernika »Graf von Spee« internowanie na areszt.

Imprimeriile »EMINESCU« s. a. [illegible]

Redactor responsabil KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt, czwartek 11 Kwietnia 1940

Nr. 546 (65)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUŃKA
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 3.
Tel. 5-66-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## TEATR WOJNY

Zaminowanie terytorialnych wód norweskich przez sprzymierzonych skłoniło Rzeszę do rozpoczęcia na północy akcji, której rozmiary świadczą o szczególnym i dokładnym przygotowaniu tego rodzaju działań.

Reakcja skierowała się wszakże przede wszystkim przeciw państwom neutralnym, Danii i Norwegii. Dania zajęta została w ciągu kilku godzin przez wojska niemieckie, mimo iż jedyna spośród państw skandynawskich posiadała pakt nieagresji z Rzeszą niemiecką. Podobnie jak Danii, rząd niemiecki zaproponował Norwegii rozciągnięcie nad nią tak, jak swego czasu nad Słowacją, »opieki« Rzeszy niemieckiej. Celem tej »opieki« miała być obrona Norwegii przed »napaścią« państw sprzymierzonych.

Wobec tego, że rząd w Oslo na propozycję niemiecką nie chciał się zgodzić, nie przewidując »napaści« ze strony aliantów, wojska niemieckie wkroczyły siłą w różnych punktach na terytorium Norwegii, napotykając na opór zbrojny tego kraju. Rząd norweski stwierdził, że znajduje się w stanie wojny z Niemcami, a deklaracja ta ustala wyraźnie, co zmusiło Norwegię do porzucenia postawy neutralności i do przystąpienia do wojny.

Oczywiście Norwegia, kraj liczący niespełna 3 miliony mieszkańców, i nie posiadający dostatecznych sił zbrojnych, wskutek prowadzenia przez dziesiątki lat polityki pacyfistycznej, nie mogła by stawiać dłuższego oporu nawet w razie uzyskania pomocy Szwecji.

Należy jednak zdać sobie sprawę, że usadowienie się sił niemieckich w Danii, Norwegii i na Atlantyku na przeciw już nie tylko Anglii, ale i Stanów Zjednoczonych, oceniane będzie niewątpliwie w Londynie jako nowe wyzwanie pod adresem świata anglosaskiego.

Flota państw sprzymierzonych wypłynęła ku Norwegii. Znajdujemy się zatem w pełnej fazie nowych działań wojennych. I dlatego z ostateczną oceną wydarzeń na północy należy się wstrzymać, zanim akcja nie rozwinie się w pełni.

Jedno wydaje się pewne: oto na północy powstaje nowy front walki, który zmieni poważnie fizjognomię wojny obecnej. Wskutek zaminowania wód norweskich siły niemieckie opuściły warownię Rzeszy i wyruszyły na przeciw nieprzyjaciela.

Na tym tle szczególnie ciężko przedstawia się los państw północnych. Przez przeszło stulecie starały się one unikać wojen i komplikacyj międzynarodowych. Pacyfistycznej tej zasady postanowiły trzymać się nawet w czasie ostatniej wojny fińsko-sowieckiej, kiedy pod naciskiem Rzeszy niemieckiej nie zgodziły się na przepuszczenie przez swoje terytorium wojsk aliackich. Nie wydaje się, by ten objaw słabości wyszedł na dobre. Można było przewidzieć państwom skandynaw-

# Wielka bitwa na wodach Norwegii

## „Gneisenau“ i „Bremen“ zatopione?

## Wojska niemieckie w Oslo - Wystąpienie do Szwecji

**Dzień ubiegły przyniósł już wydarzenia, które pozwalają ocenić następstwa inwazji niemieckiej do Danii i Norwegii.**

**Zmierzając do poddania swojemu władztwu państw skandynawskich, Niemcy okupowały Danię, usiłują przełamać siłą opór Norwegii i jak donoszą wystąpiły już z ultimatum do Szwecji.**

**Bez względu na rozwój wypadków w tych państwach inwazja niemiecka rozszerzyła front wojny. Sprzymierzeni podjęli w odpowiedzi kroki, które nie są jeszcze dokładnie znane, nie ulega jednak wątpliwości, że zarządzenia te doprowadzą do dramatycznej próby sił na morzu Północnym.**

**Oto depesze ostatniej doby:**

## Bitwy w trzech punktach

**Paryż** 10. 4. (Rador) Agencja Havasa donosi z Londynu, że według nadeszłych tam niepotwierdzonych wiadomości w trzech miejscach u wybrzeży Norwegii flota brytyjska znajduje się w walce z niemieckimi siłami zbrojnymi.

Koła oficjalne wstrzymują się od wszelkich informacyj na ten temat.

Według dalszych wiadomości, doniesienia niemieckie o zajęciu portów Trondheim i Narwick przyjąć należy z dużym zastrzeżeniem, nie ma bowiem z innej strony potwierdzenia tych wiadomości.

**Paryż** 10. 4. (Rador) Agencja Havasa podaje, że w kilku punktach u wybrzeży Norwegii rozgrywają się bitwy między okrętami wojennymi sprzymierzonych, z niemieckimi. Bitwa toczy się wśród burzy.

W Londynie twierdzą, że na ten temat brak jest jeszcze wiadomości.

Natomiast komunikat niemieckiego naczelnego dowództwa twierdzi, że siły lotnicze niemieckie, zainstalowane już na wybrzeżach Danii i Norwegii zaatakowały angielskie siły morskie na Morzu Północnym i obrzuciły je bombami.

## Pogłoski o „Gneisenau“ i „Bremen“

**Londyn** 10. 4. (Reuter) Ze Stockholmu nadeszła wiadomość, że norweskie baterie nadbrzeżne zatopiły w fiordzie Oslo wielki pancernik niemiecki.

Zdaje się, że jest to »Gneisenau«, największy niemiecki okręt wojenny, pojemności 26 tysięcy ton.

Zatopiony został również jeden krążownik niemiecki.

**Amsterdam** 10. 4. (Rador) Według pogłosek, krążących w Holandii we wtorek wieczór, niemiecki olbrzym pasażerski »Bremen« został zatopiony wraz z 1300 ludzi załogi.

## Sojusznicy spieszą z pomocą Norwegii

### Oświadczenie Chamberlaina

**Londyn** 10. 4. (Rador) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj po południu w Izbie Gmin mowę, w której stwierdził, że Niemcy najechały Danię i Norwegię.

Od początku wojny — mówił p. Chamberlain — Niemcy dążyły do opanowania Skandynawii i do kontrolowania polityki i gospodarki krajów skandynawskich. Nacisk ten potęgował się zwolna. Niemcy uzurpowały sobie prawo dyktowania swej polityki w stosunku do Finlandii podczas wojny fińsko - sowieckiej.

Pod koniec tej wojny powiedziałem: »Bezpieczeństwo Finlandii nie istnieje więcej, czy da się jednak utrzymać bezpieczeństwo Szwecji i Norwegii? Przeciwnie niebezpieczeństwo jest bliżej tych państw neutralnych aniżeli kiedykolwiek i puka obecnie do ich drzwi. Nic nie zdoła ich uratować, jak tylko gotowość do obrony i do stanięcia w jednym szeregu z państwami, które gotowe są stanąć w ich obronie«.

Niektórzy spośród moich słuchaczów uważali wówczas moje słowa za przesadzone. Tymczasem obecnie spełnia się przepowiednia, którą zawierały moje słowa.

Od chwili, gdy je wypowiedziałem, sytuacja rozwija się. Jak to zostało przedstawione we wczorajszej deklaracji rządowej, rząd niemiecki uzurpował sobie i wykonywał prawo zatapiania statków neutralnych, szczególnie statków skandynawskich na morzach wokół Anglii, żądając jednocześnie od odnośnych krajów ścisłego przestrzegania neutralności.

Sprzymierzeni zdecydowali, że ten stan rzeczy nie może się ciągnąć w nieskończoność i oznajmili rządowi norweskiemu że zastrzegają sobie prawo zastosowania środków dla przywrócenia równowagi. Na wodach terytorialnych norweskich założone zostały miny celem powstrzymania wolnego przejazdu przez te wody statków niemieckich, nie wyrządzając wszelako żadnej szkody normalnemu handlowi norweskiemu.

Nigdy sprzymierzeni nie mieli zamiaru zajmować terytoriów skandynawskich, jak długo kraje te nie zostały by zaatakowane przez Niemców. Przeciwne twierdzenia niemieckie są w pełni zmyślone i nie są poparte żadnymi faktami.

Rząd niemiecki oświadczył następnie, że bierze pod swą opiekę Danię i Norwegię. Wojska zmotoryzowane i piechota niemiecka przekroczyły granicę duńską o świcie i w tej chwili większa część terytorium Danii jest już zajęta przez Niemców. Wojska niemieckie wylądowały we wtorek rano w Kopenhadze.

Rząd angielski dowiedział się, że poseł niemiecki w Oslo zażądał od Norwegii, by się poddała, w przeciwnym razie wszelki opór zostanie złamany. Naturalnie, rząd norweski odrzucił bez namysłu to żądanie.

Dowiedziałem się, że walki już się rozpoczęły, a dzienniki donoszą, że Oslo i Christiansand były bombardowane. Wojska niemieckie wylądowały na terytorium Norwegii w kilku punktach.

Rząd niemiecki twierdzi, że najazd na Norwegię stanowi odwet za działalność sprzymierzonych na wodach norweskich. Oświadczenie to nie zmyli oczywiście nikogo. Tak skomplikowana akcja, wymagająca jednoczesnego lądowania w kilku naraz portach oddziałów wojskowych, którym towarzyszą okręty wojenne wymaga dłuższego przygotowania. To też zebrane informacje świadczą, że ta akcja niemiecka została nie tylko z góry przewidziana, ale rozpoczęła się nawet jeszcze przed założeniem przez sprzymierzonych min u wybrzeży Norwegii. Fakt inwazji niemieckiej jest dowodem tego, co powiedziałem.

Donoszą, że port Tronheim został również zajęty przez niemieckie siły zbrojne. Odległość tego portu od najbliższego portu niemieckiego Cuxhaven wynosi 700 mil. Wziąwszy pod uwagę, że wyprawa niemiecka opuściła ten port natychmiast po otrzymaniu wiadomości o założeniu min na norweskich wodach terytorialnych, żaden okręt nie mógł przebyć tej odległości w tak krótkim czasie. Świadczy to, że okręty, które zajęły port Tronheim, były już w drodze w chwili zakładania min.

Rząd angielski powiadomił natychmiast rząd norweski, że na skutek najazdu niemieckiego rząd angielski postanowił udzielić Norwegii pomocy i że prowadzić będzie nadal walkę u boku Norwegii. Potężne angielskie jednostki morskie znajdują się na pełnym morzu. Szczegółów tej operacji nie można jeszcze podać.

Bierzemy pod uwagę to nowe zagrożenie niepodległości wolnych narodów, w pełnym porozumieniu z Francją, której siły współpracują z naszymi ściśle.

Nie wątpię, że ta nowa dalsza napaść wcale okaże się dla Niemiec niekorzystny i że przyczyni się do ich ostatecznej klęski.

widzieć, że pokój fińsko-sowiecki nie wzmocni, ale osłabi ich pozycje, oraz nie uchroni ich od dalszych, cięższych jeszcze komplikacyj. Gdzie wypadki nie kazały na siebie długo czekać

## Poseł Norwegii u Reynaud

### otrzymał zapewnienie pomocy

**Paryż** 10. 4. (Rador) Premier Paul Raynaud przyjął posła Norwegii w Paryżu, Bachke, któremu oświadczył, że rząd francuski wdzięczny jest rządowi norweskiemu za gotowość obrony kraju przed najazdem niemieckim i powiadomił go, iż Francja postanowiła udzielić Norwegii pełnej pomocy i będzie wspólnie z nią walczyła przeciw najeźdźcy.

W tym kierunku nastąpiło już porozumienie rządu francuskiego z angielskim celem zastosowania koniecznych środków militarnych.

## Niemcy chcą... Islandii

**Londyn** 10. 4. (Rador) W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że sytuacja Danii uważana będzie za sytuację kraju zajętego przez Niemcy, jak np. Czechosłowacji. Pozycja prawna ustalona zostanie później.

Skomplikowana jest sytuacja Islandii i wysp Faroe, należących do Danii, o które już dziś upominają się Niemcy.

NA SZALACH WOJNY

# ARMIA BUŁGARSKA

Nie przesądzając roli, jaką by Bułgaria przyjęła w jakimkolwiekbądź konflikcie wojennym na wschodzie — ważną rzeczą jest zdać sobie sprawę, jaką siłę kraj ten reprezentuje.

Już sama pozycja geograficzna Bułgarii jest wielkiej wagi. Położona centralnie między Rumunią, Jugosławią, Grecją i Turcją Bułgaria odgrywała zawsze wielką rolę w każdym konflikcie krajów bałkańskich, znajduje się w pobliżu cieśnin i z tej racji zarówno dla Turcji, jak i dla każdego państwa, żywiącego apetyty zaborcze w tym kierunku, Bułgaria może być cennym sprzymierzeńcem, lub groźnym przeciwnikiem. Od momentu wyzwolenia się spod jarzma tureckiego Bułgaria usiłuje zdobyć wybrzeże Egejskie. Jak dotąd bezskutecznie. Na przestrzeni 400 kilometrów oblana jest przez fale Dunaju i leży wpoprzek wielkiej linii kolejowej łączącej zachód Europy z Konstantynopolem. Wreszcie posiada na Morzu Czarnym dwa porty: Warnę i Burgas połączone dobrą linią kolejową z tą wielką magistralą.

Traktat w Neuilly z d. 27 listopada r. 1919 pozbawił Bułgarię armii utworzonej na podstawie powszechnego obowiązku wojskowego. Doniedawna też, do sierpnia r. 1938, czyli do czasu konferencji bałkańskiej w Salonikach Bułgaria rozporządzała jedynie niewielkimi siłami zbrojnymi, tworzonymi na podstawie zaciągu na okres 12, ostatnio 6 lat liczącymi 33 tys. żołnierza, z czego właściwego wojska było ledwie około 20 tys., resztę stanowiła żandarmeria, straż celna i leśna, oraz policja.

Niema więc jeszcze lat 2 od czasu jak Bułgaria wprowadziła nanowo powszechny obowiązek (2-letniej) służby wojskowej. Od tej chwili też kraj ten znajduje się w stadium gwałtownego przeobrażania się. Armia bułgarska liczy obecnie na stopie pokojowej 35 tys. oficerów i podoficerów kadry zawodowej i od 50 do 55 tys. co roku powołanych pod sztandary, razem więc około 90 tys. żołnierzy, do których dodać należy jeszcze 8 tys. «wojsk pracy». Armia ta dzieli się na cztery korpusy w ogólnym składzie 10 dywizji piechoty, 1 brygady górskiej i 2 dywizji «lekkich», czyli zmotoryzowanych.

W czasie wojny Bułgaria posiadająca około 6 milionów mieszkańców, zmobilizować może około pół miliona żołnierza, z czego 350 tys. w armii lądowej, 20 tys. w lotnictwie, 10 tys. w marynarce wojennej i 120 tys. w oddziałach obrony lokalnej.

Bułgaria jest krajem o charakterze rolniczym. Przemysł jej jest raczej w początkach. Rozwija się dzięki współudziałowi Niemiec dostarczających Bułgarii niezbędnych maszyn, posiada jednak już własne zakłady lotnicze. Niemcy dostarczają zresztą Bułgarii znaczne ilości broni, amunicji i samolotów, armia bułgarska jest też stosunkowo dobrze wyposażona w sprzęt nowoczesny, posiada znaczną ilość czołgów, dobrą artylerię, armaty przeciwczołgowe i pięknie rozbudowaną obronę przeciwlotniczą. Lotnictwo bułgarskie rozporządza około 600 samolotami bojowymi, z czego conajmniej połową w pierwszej linii.

Żołnierz bułgarski jest twardy i energiczny. Wymagania jego są niewielkie, bije się z odwagą i uporem.

Drogi są liczne, stan ich jednak (brak lepszych nawierzchni, wąskość itp.) nie nadaje się do manewrowania większymi jednostkami mechanicznymi ciężkiej wagi.

Kraj posiada dobre naogół warunki obrony naturalnej. Granicę północną zamyka Dunaj, wschodnią brzeg morski, zachodnią trudno dostępne masywy gór Rodopu, jedynie granica południowa i to w części wschodniej, od strony Turcji, jest łatwiejsza do sforsowania.

---

**CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ**

---

# GEN. J. HALLER O PRZYSZŁEJ EUROPIE

## Wywiad w prasie amerykańskiej

W wywiadzie z prasą polską w Stanach Zjednoczonych, udzielonym w Chicago, minister gen. Józef Haller skreślił między innymi przyszły obraz Europy.

Gen. Haller podkreślił, że przyszłość Europy leży w organizacji państw nawskroś demokratycznych.

Przyszłość Polski spoczywa w układzie wzajemnej kooperacji ekonomicznej i politycznej z Czechami, Słowakami, Węgrami i Rumunią (może nawet Bułgarią) na południu, a Litwą i Łotwą na północy.

Pragniemy postępować w ścisłej łączności i ramię przy ramieniu z demokracjami zachodnimi Europy i Stanów Zjednoczonych. Wiem, że czekają nas Polaków ciężkie chwile, długa i uciążliwa walka, ale wierzę że jej kresem jest wolna i demokratyczna Polska».

W końcu wywiadu gen. Haller stwierdził, że Polska ani też rząd polski ani na chwilę nie przestały istnieć. Aparat państwowy ani na chwilę nie przestał działać, gdyż jest ustawiczna ciągłość pracy.

Że rząd polski przebywa na obcej ziemi, to nie oznacza, że państwa nie ma. To samo było podczas wojny światowej z Belgią i Serbią, lecz te państwa istniały a po zwycięskiej wojnie zostały odbudowane. To samo będzie miało miejsce i po tej wojnie, co do wyników której niemam żadnej wątpliwości.

# POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ

## Światowego Związku Polaków zagranicy

W Paryżu odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Obradom przewodniczył p. o. Prezesa Światowego Związku Polaków z Zagranicy, dr. Bronisław Helczyński, który powitał zebranych członków Rady i delegatów resortów rządowych.

Na wstępie omówiono sprawy budżetu Światowego Związku Polaków z Zagranicy, przyjmując odpowiednie wnioski.

W dalszym toku obrad Wiceprezes Światowego Związku, prof. dr. Zygmunt Nagórski, w wyczerpującym referacie przedstawił akcję prasowo-propagandową Światowego Związku, która rozwija się coraz pomyślniej. Referent zwrócił uwagę, że akcja propagandowa Światowego Związku dociera bardzo szeroko do najdalszych nawet skupień Polonii Zagranicznej. Rada omówiła szereg postulatów Polonii Zagranicznej w zakresie propagandy a w szczególności podkreśliła konieczność wyjednania polskich audycji radiowych dla terenów zamorskich.

W dalszych punktach porządku dziennego dyr. Lenartowicz referował rezultaty akcji Polonii Zagranicznej i Światowego Związku w zakresie pomocy Armii, uchodźcom, Matek Chrzestnych, opieki nad jeńcami, które to akcje rozwiją się pomyślnie i obejmują wszystkie tereny Polonii Zagranicznej. Referent omówił również sytuację na poszczególnych terenach, stwierdzając, że wszędzie istnieje nastrój wysokiej ofiarności i gotowości pracy dla Polski. Nastroje te jednak muszą być skierowane w jednolite łożysko.

Redaktor Jesionowski referował następnie prace Komisji Gospodarczej, jaka istnieje przy Światowym Związku Polaków z Zagranicy, a która między innymi podjęła programowe przepracowanie zagadnienia reemigracji po zwycięskiej wojnie Polaków z zagranicy do Polski.

Obrady nacechowane były głębokim zainteresowaniem, zarówno pracą Polonii Zagranicznej dla Polski, jak i troską o jej potrzeby, które choć zmniejszone muszą jednak być należycie zaspakajane.

# Posiedzenie

## RADY NARODOWEJ R. P.

PARYŻ, 10/IV. Odbyło się w Angers 9 posiedzenie Rady Narodowej, na którym toczyła się dyskusja nad expose ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego.

W czasie dyskusji tej przemawiali: przedstawiciele: Stronnictwa Narodowego — dr. Tadeusz Bielecki; P. P. S. — p. Adam Ciołkosz; Stronnictwa Ludowego — p. Jan Jaworski; Partii Pracy — p. Michał Kwiatkowski, gen. Lucjan Żeligowski; przedstawiciel emigracji na terenie Francji — p. Józef Szymanowski; imieniem organizacji żydowskich — p. Ignacy Szwarcbard; p. Stanisław Mackiewicz oraz przedstawiciel kupiectwa polskiego — p. Stanisław Jóźwiak.

3 b. m. odbyło się tajne posiedzenie Rady Narodowej, które trwało 2 godziny. Następnie odbyło się 10 kolejne posiedzenie Rady, na którym minister skarbu p. Strassburger wygłosił przemówienie, omawiając zasady budżetu na rok 1940. Po przemówieniu p. ministra skarbu preliminarz budżetowy odesłany został do komisji gospodarczo-budżetowej, która zebrała się tegoż dnia po południu, celem dokonania przydziału referatów budżetowych poszczególnym członkom Rady. 3 b. m. po południu odbyło się zebranie Komisji wojskowej Rady Narodowej pod przewodnictwem gen. Lucjana Żeligowskiego.

# Przyjęcia

## u P. Prezydenta R. P.

PARYŻ, 10/IV. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Wł. Raczkiewicz przyjął ministra skarbu p. Henryka Strassburgera, który przedłożył Panu Prezydentowi projekt preliminarza budżetowego na rok 1940.

Następnego dnia Pan Prezydent przyjął ambasadora R. P. w Bukareszcie p. Rogera Raczyńskiego, a następnie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli p. Tadeusza Tomaszewskiego wraz z profesorem Tadeuszem Grodyńskim i wiceministra spraw zagranicznych p. Zygmunta Gralińskiego.

---

**EUROPA JUTRA**

# „Imponderabilia"

Ponieważ dotychczasowy stan życia międzynarodowego jest wyraźnie niezadawalający, ten, który ma przyjść musi być odmienny, musi nie tylko znaleźć inne formy organizacji prawnej, ale także oprzeć się na innych wartościach społecznych. Musi więc szukać w psychice ludzkiej podstaw zbliżenia. Współczesne rozważania socjologiczne słusznie przywiązują wielką wagę do tak zwanych «imponderabiliów» tj. tych czynników społecznych, które tkwią w ludzkich uczuciach i popędach, nie dających się mierzyć i ważyć rachubą materialistyczną. Miłość ojczyzny, poczucie narodowe, czynna postawa obywatelska, potrzeba entuzjazmu ideowego i wzniosłości duchowej nie są bynajmniej siłami mniejszymi aniżeli egoizm albo interes materialny.

Idea «zespolenia w czynie» dokoła wspólnego celu, dla którego podejmuje się wspólne wysiłki i ponosi ofiary, stała się punktem wyjścia dla nowej szkoły prawniczej i socjologicznej w nauce francuskiej. W rozmaitych odmianach przewija się ona zresztą przez wszystkie nowoczesne konstrukcje prawnicze i socjologiczne, a jednym z pierwszych jej wyrazów była teoria «czynnej miłości obywatelskiej» Petrażyckiego.

To też kiedy się ma na myśli przyszłą wielką Federację nie można nie brać pod uwagę czynników emocjonalnych i wpływu jaki one wywierają na postępowanie ludzi.

Jeżeli chodzi o przykłady praktyczne naszemu zagadnieniu, to dostarczy ich Wspólnota Brytyjska. Wprawdzie ustrój tej federacji Brytyjskiej nie może być kopiowany w nowej organizacji ze względów o których już wspominaliśmy i do których jeszcze wrócimy, ale z niektórymi elementami tego ustroju trzeba będzie zapoznać się bliżej, jest to bowiem jedyny przykład, z którego czerpać będziemy mogli pożyteczne porównanie. — O tym ustroju powiedzieć można, że czynniki emocjonalne «imponderabilia» grają tam olbrzymią, bodaj że decydującą rolę. Jak wielkie znaczenie łączące ma np. wspólność obywatelstwa brytyjskiego. Obywatel każdego z państw należących do Wspólnoty jest zarazem obywatelem brytyjskim.

Pod względem prawnym cecha obywatelstwa występuje w dwojakiej postaci: biernej — jako opieka państwa nad obywatelem i czynnej — jako udział obywatela w zarządzaniu sprawami państwa. Obywatelstwo czynne ma zastosowanie w ściślejszym zakresie swego państwa szczególnego: Kanadyjczyk bierze udział w wyborach w Kanadzie, Irlandczyk w Irlandii, Anglik w Anglii; ale Kanadyjczyk, Australijczyk, czy Irlandczyk korzystają jednakowo z biernych praw obywatelskich brytyjskich gdziekolwiek się znajdą na obszarach Wspólnoty lub poza jej granicami. Stanowią jedną wielką rodzinę obywatelską. A jeżeli polityka ludnościowa poszczególnych państw wprowadza ograniczenia co do osiedlania się np. w Australii, obywatele brytyjscy mają jeśli nie całkowitą swobodę to w każdym razie pierwszeństwo przed cudzoziemcami.

Ten stan rzeczy we Wspólnocie Brytyjskiej, jest wynikiem rozwoju historycznego, sformułowanym w pierwotnej jedności pochodzenia założycieli wszystkich państw zrzeszonych. Ale cechę obywatelstwa uzyskali nie tylko potomkowie kolonistów angielskich, jest ona właściwa wszystkim, przybyszom i autochtonom, białym i kolorowym. Łączność moralna, jaka stąd powstaje jest niewątpliwie jedną z najsilniejszych więzi Wspólnoty i ułatwia rozwiązanie wielu praktycznych trudności i przeciwieństw, przyczynia się do umocnienia i pogłębienia współpracy na wszystkich polach nie wyłączając zbiorowej ofiary krwi, ofiary składanej nie na rozkaz ale z pełnią poczucia jedności obywatelskiej i odpowiedzialności za zbiorowe dobro współżycia.

Byłoby rzeczą do zastanowienia czy przyszła Wielka Federacja nie powinna naśladować tego przykładu, czy ten środek moralnego zbliżenia jakim jest wspólność obywatelska nie powinien być użyty.

Pod względem praktycznym być może nie miałby on zbyt wielkiego znaczenia, ułatwiałby zapewne stosunki osobiste, możność przejazdu, nie wprowadzając jednak bezwarunkowo prawa migracji i osiedlania się; ale z punktu widzenia moralnego byłby to znak braterstwa pomiędzy obywatelami krajów sfederowanych; obywatele tych krajów nie byliby wzajem w stosunku do siebie cudzoziemcami, ale członkami tej samej organizacji politycznej zrzeszonymi uczestnikami tej samej instytucji, tego samego «czynnego zespolenia».

Dok. nast. W. P.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940

**11**

Leona W. papieża
słowiański: Garomira
ewangelicki: Hermana
grecko - katolicki: 29. wel. sob.

**czwartek**

słońce
wschód 5,42
zachód 18,54

księżyc
ost. kw.

11 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1597. Ścięcie Nalewajki przywódcy buntu kozackiego.

Rok 1861. Zgon Tytusa Działyńskiego wybitnego patrioty, który zamek swój w Korniku zamienia na muzeum pamiątek narodowych.

### WYSYŁANIE PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH DO POLSKI

Przez Czerwony Krzyż (Piata Adzei 12) przesyłać można następujące paczki:

DLA JEŃCÓW WOJENNYCH

500 lei: 500 gr. salami, 1500 gr. boczku, 400 gr. halwy, 300 gr. marmelady, 250 gr. czekolady, 200 gr. mydła, 50 gr. herbaty, 1000 gr. cukru, 500 gr. sucharów, 100 gr. tytoniu — razem 5000 gramów.

350 lei: 2000 gr. boczku, 500 gr. halwy, 500 gr. śliwek, 200 gr mydła, 1000 gr. cukru, 500 gr sucharów, 100 szt. papierosów — razem 5000 gramów.

200 lei: 1000 gr. boczku, 500 gr. śliwek, 200 gr. mydła, 1000 gr. cukru, 1000 gr. sucharów, 100 sztuk papierosów — razem 3800 gramów.

DLA LUDNOŚCI CYWILNEJ

Typ «A» 425 lei: 100 gr. herbaty, 1000 gr. boczku, 1000 gr. słoniny wędz., 1000 gr. ryżu, 500 gr. mydła, 1000 gr. cukru, 400 gr. sucharów — razem 5000 gramów.

Typ «B» 400 lei: 1000 gr. ryżu, 1000 gr. słoniny, 250 gr. czekolady, 500 gr. cukru, 750 gr. mleka kondens., 500 gr. sucharów — razem 5000 gramów.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 328160

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wieloktrotne oblicza się z uzgodnieniem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Nastroje w Belgii i Holandii
# Konflikt może sie rozszerzyc

Amsterdam 10. 4. (Rador) Holenderska rada ministrów zebrała się wczoraj wieczór na ponowne posiedzenie ocenila sytuację, jako bardzo napiętą i postanowiła powołać do szeregów wszystkich urlopowanych żołnierzy.

W Hadze istnieje przekonanie, że konflikt może się każdej chwili rozszerzyć i wciągnąć Holandię w strefę bezpośredniego niebezpieczeństwa.

W urzędowych kołach holenderskich nie przywiązują żadnej wagi do wiadomości ze źródeł niemieckich, jakoby sprzymierzeni, w odwet za zajęcie Danii, dążyli do zajęcia Holandii. Władze holenderskie chcą wykryć, kto puścił tę pogłoskę i w jakim celu.

Zarząd kolei holenderskich wstrzymał zupełnie ruch pociągów towarowych i ograniczył znacznie ruch pociągów osobowych, celem oddania wagonów do dyspozycji naczelnego dowództwa armii holenderskiej.

Bruksela 10. 4. (Rador) Wydarzenia na półwyspie Skandynawskim śledzone są kilnie w Belgii.

W południe dzienniki wydały nadzwyczajne wydanie, donosząc o zajęciu przez Niemców Danii i głównych portów Norwegii.

W kołach urzędowych wstrzymują się od wszelkich oświadczeń. Wydaje się być pewne, że dla tych kół akcja niemiecka nie jest żadną niespodzianką. Rząd belgijski nie podejmuje żadnych specjalnych kroków, albowiem wszystkie zarządzenia obronne powzięte są już od dawna.

Również w holenderskich kołach urzędowych panuje silne zaniepokojenie, ale i tu nie widać żadnych zarządzeń. Podobnie, jak w Belgii, wstrzymane zostały tylko wszystkie urlopy wojskowe.

# Przerwana

## Komunikacja telefoniczna między Niemcami a Węgrami

Rzym 10. 4. (Rador) Agencja Stefani donosi z Budapesztu, że komunikacja telefoniczna między Niemcami, a Węgrami została przerwana.

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 8
(Piata Rosetti)
Niezamożnym ustępstwo.
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. 46196

# Szwecja chce byc neutralna

## Wymiana not z rządem Rzeszy

Telea - Press donosi ze Stockholmu, że ubiegłej nocy parlament szwedzki obradował przez dwie godziny nad żądaniem niemieckim zachowania przez Szwecję neutralności w obecnym konflikcie na północy.

Po posiedzeniu rząd szwedzki wystosował do rządu niemieckiego notę, w której podkreśla, że pragnie w istniejącym konflikcie zachować neutralność, lecz zastrzega sobie wszelkie prawo podjęcia środków dla obrony swego terytorium.

Ponadto donoszą, że Szwecja nie ogłosiła powszechnej mobilizacji, ale powołuje pod broń nowe roczniki rezerwy i cofa wszystkie urlopy w armii.

## W jedności zgodzie i wierze w jutro

# Między organizacyjne „Święcone" w Czerniowcach

Jako drugą z kolei uroczystość międzyorganizacyjną, urządził Związek Polaków w Rumunii dnia 31 marca b. r. tradycyjną, staropolską, uroczystość «Święconego».

Na sali, przy pięknie nakrytych stołach, zebrało się około 200 Rodaków z Czerniowiec, ze wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, reprezentujących wszystkie istniejące organizacje w Czerniowcach. Stawiła się również spora liczba Braci uchodźców.

Uroczystość zagaił w pięknych słowach, prezes Związku Polaków p. senator Tytus Czerkawski, wznosząc okrzyk na cześć J. K. M. Karola II. Wielkiego Wojewody Michała, prezydenta R. P. p. Władysława Raczkiewicza oraz Premiera i Wodza Naczelnego p. generała Władysława Sikorskiego.

Następnie p. prezes przywitał jk najserdeczniej przybyłych gości, szczególnie p. konsula R. P. Tadeusza Buynowskiego wraz z małżonką i urzędnikami Konsulatu, przewielebne duchowieństwo na czele z ks. superiorem Władysławem Komorowiczem, S. S. Marianki, przedstawicielkę ziemiaństwa polskiego w Rumunii p. drową Skibniewską, życząc wszystkim obecnym oraz całej Polonii w Rumunii zrealizowania naszych wspólnych celów, a mianowicie, by następne «Święcone» stało już pod znakiem wolnej Polski.

Po zagajeniu, ksiądz superior Wł. Komorowicz poświęcił suto nakryte stoły, po czym przemówił w pięknych słowach do zebranych, snując w przemówieniu na tle wiary katolickiej, miłości patriotyzmu i ukochania Polski.

Po tych słowach, pełnych ukojenia, wszyscy obecni zasiedli do stołów.

Przy pogawędce, w miłym braterskim nastroju, czas płynął szybko, przeplatany przemówieniami.

Na wstępie zabrał głos p. konsul T. Buynowski, który między innymi powiedział, że przeżywamy już drugie święta, odkąd umęczona Polska znajduje się w niewoli. Obowiązkiem naszym jest podczas tej uroczystości przenieść się myślą do naszych rodzin, krewnych i braci w Polsce, do naszych braci znajdujących się na tułaczce prawie na całym świecie, a przede wszystkim, do tych, którzy obecnie pod sztandarem biało - czerwonym walczą o wolność Ojczyzny.

W imieniu uchodźców przemówił ksiądz dr Zbigniew Burgielski, dziękując przy tej okazji raz jeszcze, jak najserdeczniej Rządowi oraz Narodowi Rumuńskiemu za udzieloną gościnę, oraz społeczeństwu polskiemu w Rumunii za braterską opiekę. Przede wszystkim dziękował z całego serca p. konsulowej Marji Buynowskiej, za matczyną opiekę nad uchodźcami, nazywając ją słusznie «matką biednych uchodźców».

Następnie ks. dr Burgielski podziękował p. senatorowi T. Czerkawskiemu za jego ostatnie wystąpienie w senacie, w którym dzielnie bronił sprawy polskiej, p. inż. Alojzemu Friedlowi za niestrudzoną pracę w Komitecie Obywatelskim, oraz S. S. Mariankom za opiekę nad uchodźcami.

Z kolei przemawiali: Imieniem Związku Polek w Rumunii, przewodnicząca p. E. Thaulowa; imieniem Czytelni Polskiej i Polskiego Katol. Towarzystwa Dobroczynności, p. rejent W. Michniewicz, imieniem «Sokoła» p. prezes B. Boroński; p. dr. I. Halibach, imieniem Tow. Akad. Pol. «Ognisko» p. J. Niedzielski; imieniem Korporacji Akad. Pol. «Lechia» p. B. Markiewicz, imieniem Polskiego Związku Szkolnego p. inspektor W. Sanicki; imieniem Bursy ormiańskiej Isakowicza p. F. Bohosiewicz; imieniem Komitetu Obywatelskiego p. inż. A. Friedel, imieniem Harcerstwa Polskiego w Rumunii p. Brzeziński; imieniem Organizacji Młodzieży Polskiej i Klubu Sportowego «Wawel» p. H. Sieradzki oraz imieniem Tow. Rękodzielników Pol. «Gwiazda» p. prezes W. Berezecki.

Po tym szeregu przemówień, pełnych patriotyzmu i zapewnienia współpracy, zabrał głos Nestor kapłaństwa polskiego w Rumunii, niestrudzony bojownik Chrystusowy, kaznodzieja bukowiński, ksiądz kanonik Kazimierz Jakubowski, który w pięknym przemówieniu omówił czyn Polonii bukowińskiej, podczas wydarzeń wrześniowych.

Łańcuch przemówień zamknął prezes Związku Polaków w Rumunii, p. senator T. Czerkawski, który w odpowiedzi na zapewnienia współpracy, wszystkich przedstawicieli organizacji polskich w Czerniowcach, podziękował serdecznie za wypowiedziane chęci, zaznaczając równocześnie, iż jest jeszcze dużo do zrobienia. Czeka nas olbrzymia praca, by zadośćuczynić wymogom obecnej ciężkiej dla wszystkich Polaków chwili. P. senator wierzy w to, iż drobne niedociągnięcia dadzą się usunąć dzięki dobrej woli, tak szczerze okazywanej przez Polonię rumuńską we wszystkich okolicznościach.

P. W. Boroński, imieniem wszystkich zebranych podziękował p. prezesowi T. Czerkawskiemu, za dotychczasową inicjatywę zapewniając, że cała Polonia bukowińska jest gotowa do wszelkiej pracy dla dobra polskości.

Po odśpiewaniu pieśni narodowych, jak również hymnu rumuńskiego i polskiego prezes Związku Polaków zamknął uroczystość. Uroczystość ta, druga z rzędu, przyczyniła się w bardzo dużej mierze do zapoznania się Polaków z Czerniowiec z Braćmi uchodźcami, spowodowała nawiązanie nici przyjaźni i współżycia towarzyskiego.

**Majstrów i technikow samochodowych natychmiast poszukujemy.**
Oferty pod „Doświadczenie" do Administracji Kuriera Polskiego.

## Ogłoszenia

Mikołaj MASIEWICZ, rodem z Brześcia nad Bugiem, ostatnio zamieszkały w Stołpcach który poszedł na wojnę i dotychczas nie dał o sobie znaku życia, jest poszukiwany. Ktokolwiek miał by wiadomości o losie wymienionego, proszony jest o powiadomienie Administracji «Kuriera Polskiego».

KUREK Zdzisław z Dęblina, podch. pilot i Bikowski Michał, Dok. Przemyśl, poszukiwani. Wiadomości: Kurek Kazimierz. Oala Fărniă Lengyel-tabor, Hungaria.

SPRZEDAŻ polskich samochodów różnych marek. Garaż str. Petru Rares 7, tel. 430-87, godziny 9—14 i 16—19.

Ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o podchorążym Kazimierzu BURSZTYNIE z pułku Tarnowskiego, oraz o podch. Franciszku Baczyńskim z broni pancernej z Modlina, obydwaj pochodzący z Ropczyc, proszony jest o zawiadomienie ppor. D-ra Franciszka Gasiora Targu-Jiu, Tabaro-Ofiteri, Romania.

POSZUKUJĘ SPECJALISTY dla urządzenia fabryki soli chromowej. Feldman, Codreanu 11, Galati.

PRZEMYSŁOWIEC rumuński przyjmie dwóch Polaków (z niewielkim kapitałem i współpracą) w charakterze wspólników. Informacje: Inż. Mund, tel. 3-34-20, godz. 14—16.

# Wielki Festiwal Polski

## we czwartek w Ploeszti

To, co dane było Kolonii polskiej w Bukareszcie, otrzyma także Kolonia polska w Ploeszti: wielki polski wieczór muzyki i tańca, w którym artyści polscy wykażą swe niezrównane talenty i wysiłki, aby dać widzom niezapomniane wrażenia.

Charakteryzowaliśmy już uczestniczki i uczestników tego zespołu. Są to artyści pierwszorzędni, znani ze scen i estrad Warszawy i Bukaresztu. Muzyka i taniec polski zabrzmią znowu całą barwnością tonów, tańca i piękna kompozycji.

Nie wątpimy z pewnością, że i tym razem sława Festiwalu bukareszteńskiego rozeszła się szeroko wśród Kolonii polskiej w Rumunii i Kolonia polska w Ploeszti wypełni z pewnością salę po brzegi.

Artyści uzyskają to, co im się słusznie należy: gorące oklaski za swe pełne talentu kreacje, a publiczność to, czego szuka w takim wieczorze: wrażeń piękna, sentymentu i sztuki.

Bilety zniżkowe do nabycia specjalnie dla Polaków tylko w YMCA, Ploeszti, str. Fructidor 2, w cenie: fotele 82 lei, rez. 77 lei, stal I 61 lei, stal II 47 lei, balkon 47 lei. W Bukareszcie w YMCA, str. Lutherana 26.

# Wzdłuż 400 mil brzegów Norwegii toczy się bitwa morska i lotnicza

## Już 5 okrętów niemieckich pod wodą

**Londyn** 10. 4. (Rador) Wielka bitwa morska i powietrzna toczy się na przestrzeni 400 mil wzdłuż wybrzeży Norwegii między siłami morskimi i lotniczymi alianckimi, a niemieckimi.

«Daily Express» donosi, że w drodze do Norwegii znajduje się korpus ekspedycyjny wojsk sprzymierzonych i 400 samolotów.

Ten sam dziennik podaje, że dotąd zatopionych zostało 5 niemieckich okrętów wojennych, wśród których również jest «Gneisenau», który został rozbity pociskami norweskiej artylerii nadbrzeżnej w fiordzie Oslo.

Korespondent stockholmski tego dziennika donosi w ostatniej chwili, że 4 inne krążowniki niemieckie zablokowane zostały w porcie Trondheim, a kilka w fiordzie Oslo.

Jeden krążownik niemiecki zatopiony został koło portu Narwick; drugi okręt niemiecki został uszkodzony.

Ponadto dzienniki donoszą o zatopieniu transatlantyku «Bremen».

Urzędowo komunikują, że samoloty angielskie zaatakowały niemieckie okręty wojenne w porcie Bergen i obrzuciły je bombami, uszkadzając jeden krążownik.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

Dzienniki donoszą, że w Norwegii oczekiwane jest z godziny na godzinę wtargnięcie angielskich okrętów wojennych do portu Trondheim.

Wszystkie urlopy w angielskim korpusie ekspedycyjnym i w lotnictwie angielskim na froncie francuskim zostały wstrzymane.

«Daily Mail» donosi, że wkrótce po wkroczeniu wojsk niemieckich do Oslo nad miastem ukazały się eskadry lotnicze francuskie i angielskie i zbombardowały lotnisko. Podczas walki powietrznej z samolotami niemieckimi jeden samolot runął, lecz jego przynależność nie została stwierdzona.

Jednocześnie i samoloty norweskie wystąpiły do walki z aparatami niemieckimi nad lotniskiem Borneho, w pobliżu Oslo.

# Obrady Najwyższej Rady Wojennej

## Reynaud i Daladier w Londynie

**Paryż** 10. 4. (Rador) Wczoraj odbyło się w Londynie zwołane nagle posiedzenie Najwyższej Międzysojuszniczej Rady Wojennej, na którym obecni byli z ramienia Francji premier Reynaud i minister wojny Daladier w towarzystwie ambasadora Francji w Londynie Corbin'a, admirała Darlan i generała Koeltza.

Ze strony angielskiej obecnych było kilku ministrów z Churchillem na czele, którym towarzyszyli szefowie sztabów.

Najwyższa Rada Wojenna zastanawiała się nad sytuacją, wytworzoną przez inwazję niemiecką na Danię i Norwegię.

Na posiedzeniu powzięte zostały decyzje natury dyplomatycznej i wojskowej, które mają być przeprowadzone wobec tego nowego faktu agresji ze strony Niemiec.

## Jak postąpi Ameryka ?

# ZNAMIENNE SŁOWA ROOSEVELTA

**Waszyngton** 10. 4. (Rador) Prezydent Roosevelt przybył do Waszyngtonu wieczorem.

Przyjął on natychmiast dziennikarzy, którzy zapytywali go, czy najazd niemiecki na Skandynawię nie zbliża Stanów Zjednoczonych do wojny?

Prezydent Roosevelt odpowiedział następująco:

«Wypadki ostatnich 48 godzin należą z pewnością do takich, które każą się Amerykanom zastanowić nad ewentualnościami wojny. Było by dobrze, gdyby naród amerykański zastanowił się nad ewentualnościami wojny europejskiej lepiej, niż to czynił w ostatnich 6 miesiącach».

# Ultimatum do Szwecji

## Rząd ogłosił powszechną mobilizację

**Nowy Jork** 10. 4. (Rador) Amerykańska stacja radiowa «American News Broadcasting» podała wiadomość, że Hitler dał Szwecji do wyboru: albo odda się pod opiekę Niemiec, albo zostanie zajęta.

**Londyn** 10. 4. (Rador) Poselstwo szwedzkie w Londynie otrzymało drogą pośrednią wiadomość, że szwedzkie siły lądowe, morskie i powietrzne zostały zmobilizowane.

Wczoraj szwedzka rada ministrów odbyła dwukrotnie posiedzenia, na których powzięte zostały decyzje natury wojskowej.

# NIEMCY ROZSTRZELALI DUŃCZYKOW

## którzy chcieli stawić opór

KOPENHAGA, 10/IV (Rador). Król i rząd duński wystosowali do narodu duńskiego we wtorek po południu orędzie, w którym protestują uroczyście przeciw najazdowi niemieckiemu, ale poddają się sile i wzywają lud do spokoju i do niepodejmowania daremnego oporu.

Rząd duński spełnia nadal swe obowiązki, a dowódcy sił duńskich nawiązali łączność z dowódcami niemieckimi.

LONDYN, 10/IV (Rador). Agencja Reutera donosi, że cała Dania zajęta została przez wojska niemieckie. Podczas wkraczania do Kopenhagi wydarzył się fakt oporu ze strony żołnierzy duńskich. Trzech żołnierzy zostało natychmiast przez Niemców rozstrzelanych.

Że przy okupacji Danii nie obyło się bez krwawych ofiar jest fakt, że na zwołanym nagle posiedzeniu parlamentu premier w pierwszym rzędzie złożył hołd tym obywatelom, którzy stracili życie podczas najazdu niemieckiego.

# Dziennikarze duńscy i norwescy

## aresztowani w Niemczech

**Londyn** 10. 4. (Reuter) Z Amsterdamu donoszą, że minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop zwołał wczoraj dziennikarzy zagranicznych na konferencję, na której oświadczył, że wobec ataków sprzymierzonych na neutralność krajów skandynawskich Niemcy podjęły się tylko zadania zapewnienia tym krajom neutralności. Dzięki stanowczej decyzji Hitlera kraje te uchronione zostaną przed zupełnym zniszczeniem ich przez sprzymierzonych.

Po konferencji oświadczono dziennikarzom duńskim i norweskim, że zostają aresztowani i będą zatrzymani przez Niemców aż do dalszego zarządzenia.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Siły zbrojne

# Norwegii i Szwecji

Stała armia norweska liczy zaledwie 15.000 żołnierzy w lecie, a 7000 w zimie. W razie mobilizacji armia aktywna zmobilizować może 60.000, obrona krajowa 80.000, a pospolite ruszenie 100.000 żołnierzy. Razem Norwegia wystawić może 240.000 wojska.

Lotnictwo liczyło przed wojną fińską zaledwie 80 aparatów, z czego tylko kilka nowoczesnych.

Armia szwedzka podzielona jest terytorialnie i liczy 4 dywizje, z których każda składa się z 4—5 pułków piechoty, pułku kawalerii 2 pułków artylerii.

W czasie pokoju armia szwedzka liczy 50.000 żołnierzy. Na skutek wojny fińsko-sowieckiej stan armii został wydatnie powiększony. Wyszkolonych jest jednak około pół miliona żołnierzy, a w razie powszechnej mobilizacji można przeszkolić dalszych 300.000 mężczyzn.

Lotnictwo szwedzkie liczyło przed wojną fińską 110 aparatów, z czego zaledwie kilka nowoczesnych. W międzyczasie zamówione zostały w Ameryce liczne nowoczesne samoloty.

Ogółem oba kraje północne wystawić mogą w czasie wojny około milion żołnierzy, a przy większym wysiłku nawet więcej.

# Norwegia trwa w obronie

## Zgodna decyzja rządu i parlamentu

**Helsinki** 10. 4. (Rador) Radio fińskie zaprzecza wiadomościom o rozpoczęciu rokowań między Norwegią a Niemcami. Przeciwnie, premier norweski Nygardsvold oświadczył na posiedzeniu parlamentu, odbytym w miejscowości Elverum, w pobliżu Hamar, że Norwegia gotowa jest prowadzić wojnę i stawić opór w obronie swej niepodległości i nienaruszalności granic.

Parlament zatwierdził jednomyślnie tę decyzję, poczym posłowie zaintonowali hymn narodowy.

Następnie posłowie rozjechali się do domów, by tam głosić prawdę o postanowieniu legalnego rządu.

# Król i rząd w Hamar

## W zajętym Oslo powstał „nowy rząd"

Wiadomości, nadchodzące z Norwegii należy przyjmować z zastrzeżeniem, podawane są one bowiem w większości przez niemiecką agencję Deutsche Nachrichten Bureau (DNB), podającą oczywiście tylko wiadomości kontrolowane lub redagowane przez władzę niemieckie.

Faktycznie bowiem od chwili zajęcia przez Niemców stacji radiowej w Oslo i central kabli zagranicznych w Kopenhadze i Trondheim wiadomości z Norwegii nadchodzić mogą tylko drogą okrężną.

Tak więc ukazały się dwie sprzeczne wiadomości co do losów rządu norweskiego. Według oficjalnej wiadomości norweskiej rząd i dom królewski schroniły się do miasta Hamar odległego o 130 km na północ od Oslo. Rząd norweski ogłosił powszechną mobilizację, dowództwo armii norweskiej ustaliło nową linię obronną, pod której osłoną ma się dokonać mobilizacja wszystkich sił zbrojnych Norwegii.

Natomiast według wiadomości niemieckich rząd norweski rzekomo ustąpił, a na jego miejsce utworzony został w Oslo nowy rząd, rzekomej jedności narodowej, który postanowił uchronić kraj od wojny oddać się pod opiekę Niemiec, przy czym wydał odpowiednie orędzie do narodu, piętnujące aliantów, jako tych, którzy złamali neutralność Norwegii.

Tymczasem legalny rząd norweski nie ustąpił, a tylko Niemcy utworzyli w Oslo nowy rząd z ludzi oddanych sobie i powolnych na wszelkie żądania Niemiec.

Należy zaznaczyć, że ponieważ cała władza Niemców w Norwegii ogranicza się do kilku punktów na wybrzeżu wraz ze stolicą, tym samym i władza tego «rządu» wykonywana jest na tych kilku skrawkach ziemi norweskiej. Doniosłym tylko jest fakt, że nowy «rząd» rozporządza stacją radiową w Oslo.

Sytuacja nowego rządu norweskiego podobna jest do sytuacji rządu fińsko - komunistycznego Kuusinena, którego władza rozciągała się na kilka wsi w Karelii, tuż nad granicą sowiecką.

# Walka we fiordzie Oslo

LONDYN, 10/IV (Rador). Agencja Reutera przynosi z Oslo pierwszy komunikat admiralicji norweskiej o następującym brzmieniu:

Niemieckie okręty wojenne wdarły się siłą do fiordu Oslo, przyczym przyszło do walki między okrętami niemieckimi, a norweskimi bateriami nadbrzeżnymi. O godz. 4.30 rano (na wtorek — przyp. Red.) toczyła się gwałtowna walka między niemieckimi okrętami, a fortem Oskarborg.

Jednemu z okrętów udało się przedrzeć poza front, został jednak wkrótce potym zatopiony.

Zdaje się, że port Trondheim został zajęty przez Niemców. Port Bergen jest okupowany.

Jeden niemiecki okręt wojenny przybył również do Narwick, prawdopodobnie po walce z okrętami norweskimi. Stosunkowo nie wielki oddział niemiecki wylądował w porcie.

Donoszą z Christiansund, że również ten fort zaatakowany został przez Niemców.

Także w Egersund wylądowały wojska niemieckie.

LONDYN, 10/IV (Reuter). Dotąd nie nadeszły tu żadne szczegóły o zajęciu przez Niemców stolicy Norwegii Oslo. Tylko oficjalny komunikat naczelnego dowództwa niemieckiego wymienia wśród zajętych miast również Oslo i Christiansund oraz Narwick, Trondheim, Bergen i Stavanger.

Tam, gdzie Norwegowie stawiali opór — twierdzi komunikat niemiecki — został on szybko złamany.

Komunikat zapowiada również o stałym przybywaniu do wybrzeży Norwegii większych sił zbrojnych niemieckich.

# Bomby na miasta norweskie

LONDYN, 10/IV (Rador). Koła norweskie w Londynie oświadczają, że Niemcy zajęli port Egersund, skąd wychodzi norweski kabel zagraniczny. Stąd pochodzi brak dokładnych wiadomości o przebiegu wydarzeń w Norwegii.

Dwa niemieckie okręty wojenne wdarły się do portu Trondheim, a jeden do Bergen.

Miasto Christiansund bombardowane było z morza przez niemieckie okręty wojenne i z powietrza przez samoloty.

Miasto Porsgrunn zbombardowane zostało wczoraj w południe przez samoloty niemieckie.

4 niemieckie okręty wojenne wdarły się do fiordu Oslo, zostały jednak po gwałtownej walce wyparte.

Dzienniki szwedzkie donoszą, że nad Oslo rozegrała się bitwa powietrzna, w której Niemcy stracili 4 samoloty, Norwegowie 2.

Koło Moss okręty niemieckie wysadziły na ląd 200 żołnierzy, którzy pod osłoną dwóch niemieckich kontrtorpedowców podjęli szybki marsz ku Oslo.

Imprimeriile «EMINESCU». Societate anonimă
Redactor responsabil KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt, piątek 12 Kwietnia 1940
Nr. 547 (86)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii i
w Jugosławii
na Węgrzech

## PUNKT ZWROTNY

Kto wie, czy nie znaleźliśmy się już w zwrotnym punkcie wojny?

Wielka Brytania nie może dopuścić za żadną cenę do usadowienia się Niemiec, jak i jakiegokolwiek innego mocarstwa w Skandynawii. Nawet, gdyby Norwegia uległa przed Niemcami, nawet gdyby podpisała pokój, Wielka Brytania musi walczyć o całkowite usunięcie wpływów i sił niemieckich z Norwegii, jak i z Danii. Jest to dla Londynu kwestia życia i śmierci.

Uchwały najwyższej rady wojennej sprzymierzonych, oświadczenia pp. Chamberlaina i Reynaud zapowiedziały wystąpienie, które przekroczy znacznie dotychczasowe działania wojenne zachodnich aliantów. Skończył się na zachodzie okres patroli i nalotów wywiadowczych. Rozgrywa się wojna na dobre.

Straty, jakie już poniosła marynarka niemiecka u brzegów Norwegii, świadczą o powadze rozgrywających się tam działań.

Walka nie toczy się już tylko o żelazo. Toczy się ona wprost między Anglią a Niemcami o pozycję międzynarodową tych dwóch mocarstw, jak i reprezentowanych przez nie idei politycznych.

W ostrych wystąpieniach prasy niemieckiej sprawa także stawiana jest zupełnie jasno. Pisma niemieckie stwierdzają, że w tej wojnie albo ulegnie zniszczeniu Imperium brytyjskie, albo też padnie naród niemiecki, który dlatego też zdecydowany jest «walczyć na noże».

Londyński «Times» ze swej strony cytował za jednym z pism duńskich wiadomość o wyświetlaniu nowego filmu niemieckiego na temat kampanii w Polsce. Film «gloryfikował» działania lotnictwa niemieckiego, przy czym kończył się następującym «hasłem» marsz. Goeringa: «To, co niemiecka broń jedynie zapowiedziała w walkach w Polsce, niemieckie siły lotnicze wykonają w walce przeciw Wielkiej Brytanii».

Czyżby to oznaczało, że już w tym roku dojdzie do generalnej rozprawy angielsko-niemieckiej? Czyżby w związku z tym okazało się słuszne zaniepokojenie Holandii i Belgii, które, obok Norwegii, stanowią drugą, jeszcze bardziej bezpośrednią bazę wypadową przeciw Anglii i mogą również ulec inwazji?

Opinia angielska okazuje spokój zupełny, a prasa angielska wyraża nawet zadowolenie z zaangażowania się Niemiec w wyprawę skandynawską i z faktu, że Rzesza została zmuszona do przystąpienia do ataku, który w obecnych warunkach musi być i będzie bardzo kosztowny i ryzykowny. Anglia patrzy z ufnością w przyszłość i jest gotowa do walki.

Objęcie naczelnego stanowiska w kierownictwie wszystkich brytyjskich sił zbrojnych przez Winstona Churchilla świadczyło, że Anglia jest zdecydowana na walkę, która będzie prowadzona z rozmachem, brawurą i uporem aż do końca.

## Największa w dziejach bitwa morska

# Ciężkie straty floty niemieckiej

# Sprzymierzeni sforsowali Skagerrak

## Desant brytyjski w Bergen?

**Potężna bitwa morska, o rozmiarach nieznanych jeszcze w dziejach, tocząca się u brzegów Norwegii, przynosi olbrzymie straty flocie niemieckiej.**

**Siły sprzymierzonych, złożone z okrętów brytyjskich, francuskich i polskich zdają się zyskiwać widoczną przewagę. Odbicie szeregu portów norweskich czeka na potwierdzenie, usadowienie się wojsk sprzymierzonych w Bergen i Tromsoe zdaje się nie ulegać już wątpliwości.**

**Sprzymierzeni sforsowali także Skagerrak i odcięli okręty niemieckie od posiłków.**

**Norwegia, zaatakowana podstępem, broni się dzielnie i zadaje nieprzyjacielowi poważne straty na lądzie i na morzu.**

**Oto ostatnie depesze:**

# „Blücher‘ i „Karlsruhe‘ na dnie

**Berlin** 11. 4. (Rador) Naczelne dowództwo niemieckie wydało szczegółowy komunikat o operacjach w Danii i Norwegii.

W komunikacie tym naczelne dowództwo przyznaje, że podczas zajmowania Danii oddziały niemieckie napotkały w niektórych miejscach na opór ze strony żołnierzy duńskich.

Poza tym komunikat przyznaje, że przy zajmowaniu norweskich baz morskich Niemcy napotkali na opór pod Oslo i Christiansand. Opór ten został złamany. Forty w fiordzie Oslo zostały rzekomo opanowane w ciągu wtorku.

Ponadto komunikat przyznaje, że u wejścia do Oslo niemieckie okręty wojenne musiały stoczyć walkę z fortami norweskimi. Krążownik «Bluecher» został trafiony i uszkodzony. Wycofując się z walki najechał na kilka min i zatonął.

Pod Christiansand został przez działa norweskie ciężko uszkodzony lekki krążownik niemiecki «Karlsruhe», który zatonął.

(Krążownik «Bluecher» posiadał 10.000 ton i wykończony został dopiero w roku ub. Był to więc najnowocześniejszy krążownik niemiecki. Należał on do tej samej klasy, co krążownik «Koeln», zatopiony w grudniu ub. roku u ujścia Łaby przez angielską łódź podwodną «Ursula».

Lekki krążownik «Karlsruhe» posiadał 6000 ton i znajdował się w służbie od roku 1929).

Komunikat niemiecki twierdzi, że załoga zatopionych okrętów została częściowo uratowana.

# Cmentarzysko okrętów niemieckich

## 40.000 ton zatopili Norwegowie pod Oslo

**Stockholm** 11. 4. (Rador) Nadeszły tu wiadomości, że podczas bitwy morskiej w cieśninie Skagerrak Anglicy zatopili w środę jeden niemiecki kontrtorpedowiec i dwa statki transportowe.

Ponadto radio szwedzkie podało wiadomość, że w pobliżu portu norweskiego Arendal, zajętego przez Niemców, Anglicy zatopili niemiecki okręt wojenny.

Ponadto do Londynu nadeszła wiadomość, że norweski stawiacz min «Olaf Trygvarsons», jeden z najnowocześniejszych okrętów norweskich, zatopił w fiordzie Oslo, w pobliżu portu Horten jeden z niemieckich kontrtorpedowców.

**Londyn** 11. 4. (Rador) Ze Stockholmu donoszą, że wbrew twierdzeniom niemieckim forty norweskie na wybrzeżach fiordu Oslo nie zostały bynajmniej opanowane przez Niemców. Forty te zieją ogniem na niemieckie okręty i zatopiły już 40.000 ton.

Eskadry niemieckie bombardują z powietrza forty norweskie Drammen, Droebeck i Oskarborg. We wszystkich tych miejscowościach powstały od wybuchów bomb lotniczych pożary.

Są ofiary wśród ludności cywilnej.

**Stockholm** 11. 4. (Rador) Norweska agencja telegraficzna donosi z Charlottenburgu, nad granicą norweską, że między okrętami wojennymi niemieckimi i norweskimi rozegrała się bitwa morska, w której po obu stronach padło wielu zabitych i rannych. Niemcy i Norwegowie stracili po jednym okręcie.

Samoloty niemieckie obrzuciły we wtorek rano bombami lotnisko wojskowe Kjeller. Magazyny benzyny i liczne budynki stanęły w płomieniach.

# Pogrom statków niemieckich

## po dramatycznej bitwie pod Narwick

**Londyn** 11. 4. (Rador) Admiralicja brytyjska wydała komunikat o bitwie morskiej jaka rozegrała się w fiordzie Narwick.

5 kontrtorpedowców angielskich wdarło się do fiordu i zaatakowało stojące w porcie siły niemieckie, złożone z 6 kontrtorpedowców i 6 statków transportowych. Podczas bitwy jeden kontrtorpedowiec niemiecki został zatopiony, a trzy dalsze stanęły w płomieniach. Ponadto zatopione zostały wszystkie transportowce niemieckie z żywnością. W walce wzięły udział po stronie niemieckiej baterie nadbrzeżne opanowane przez Niemców i nowe działa, zainstalowane przez nieprzyjaciela na wybrzeżu.

Po stronie angielskiej zatonął kontrtorpedowiec «Hunter» a «Hardy» osiadł na skałach. Trzeci kontrtorpedowiec został silnie uszkodzony.

Opuszczając po zwycięskiej bitwie port siły angielskie natknęły się u wyjścia z fiordu na niemiecki statek amunicyjny, który został obrzucony pociskami i wyleciał w powietrze.

Szczegóły te potwierdzone zostały przez premiera Chamberlaina w Izbie Gmin.

# Conajmniej połowa floty Niemiec

## wystawiła się na atak

### Oświadczenie Reynauda w Senacie

**Paryż** 11. 4. (Rador) Na posiedzeniu Senatu premier Reynaud złożył następujące oświadczenie:

Francja widziała się zmuszona do przerwania dostaw rud szwedzkich do Niemiec. Zablokowaliśmy wody norweskie. Ponieważ neutralność już nie istnieje, przystąpiliśmy do działania.

Rząd nasz bierze pełną odpowiedzialność za wynik wojny z Rzeszą. Ani jedna tona rudy nie dostanie się z Narwiku do Niemiec.

Ze swej strony i Niemcy przystąpiły do działania. Ale przystąpiły do działania jeszcze przed nami. Niemcy wysłali ze swych portów ku Norwegii swe okręty wojenne. Marynarze niemieccy, przebrani za marynarzy statków handlowych, zajęli porty norweskie.

Równocześnie Niemcy najechały Danię, wobec której zobowiązały się, iż nie użyją siły.

Z jednej strony są to operacje związane z blokadą, z drugiej strony najazd na Danię, który nie ma nic wspólnego z blokadą.

To nowe podeptanie prawa ze strony narodowego - socjalizmu nie stanowi dla nas niespodzianki. Jutro rozpocznie się z całą surowością blokada objętych kontrolą niemiecką nowych terytoriów. Conajmniej połowa niemieckiej floty wojennej wystawiła się na atak flot angielskiej i francuskiej. Komunikat niemiecki podaje nam dziś wiadomości o stracie dwóch krążowników niemieckiej floty wojennej: «Bluecher» i «Karlsruhe». Inne okręty niemieckie są blokowane w portach norweskich.

W zakończeniu premier złożył hołd marynarce francuskiej.

# BERGEN i TRONDHEIM

## zajęte przez Anglików?

**Stockholm** 11. 4. (Rador) Miarodajne koła angielskie zapewniają, że Anglicy odebrali Niemcom porty Bergen i Trondheim.

Do godziny 24 na czwartek nie nadeszło potwierdzenie tej wiadomości.

# NARESZCIE PRZEŁOM!

# Skutki i perspektywy wojny północnej

Przełom stał się już faktem dokonanym. Dzień wczorajszy będzie pamiętną datą w historii wojny. Z dniem wczorajszym wojna weszła istotnie w nową fazę.

Jakąż? Jak ją scharakteryzować?

1) Wojna nabrała w dużej mierze charakteru wojny ruchomej. Toczy się wielka bitwa morska i lotnicza. Jakie rozmiary przybierze wojna lądowa na terenach Norwegii — to zależeć będzie od rozmiarów i siły reakcji angielskiej i od stanowiska, jakie zajmą Sowiety. W każdym razie po zawarciu pokoju fińskiego, powstał na nowo front północny, który będzie bardzo interesującym terenem wojennym. Przyspieszy to tempo działań wojennych i zaostrzy intensywność tych działań.

2) Zbrojna okupacja Danii i zaatakowanie Norwegii wskazuje jasno na kierunek uderzenia niemieckiego. Niemcy chcą dosięgnąć Anglię — i w tym celu usiłują opanować ważną bazę lotniczą i morską, która ma im posłużyć do ataków na wyspy brytyjskie.

Niemcy zdają sobie sprawę, że bez dosięgnięcia Anglii nie mogłoby być mowy o rozstrzygnięciu wojny na ich korzyść, całą więc siłę swą kierują w tę właśnie stronę.

3) Jeśli gdzieś komuś snuły się po głowie jakieś możliwości kompromisu na Zachodzie, to dziś rozpatrywanie takich możliwości jest czymś niemal śmiesznym. Walka toczy się na śmierć i życie. Gdyby Niemcy nie zostały pokonane, Anglia straciłaby nie tylko całe swe imperium, ale i swój byt niezawisły.

4) Przez zajęcie Danii Niemcy w wojnie ekonomicznej uzyskały oddech conajmniej na 6 miesięcy. Dania jest krajem o wysokim poziomie kultury rolniczej, a zwłaszcza hodowlano - zwierzęcej. Dania posiada wielkie nadwyżki w bekonach i tłuszczach. Przy metodach niemieckiej okupacji, metodach gospodarki totalnej, która wysysa bez reszty wszystkie rezerwy, Niemcy uzyskają dodatkowy zastrzyk w postaci poważnych zasobów żywnościowych.

5) Jakkolwiek w wojnie ekonomicznej Niemcy uzyskały pewien awantaż, to jednak pozycja obronna Niemiec uległa osłabieniu. A to dlatego, ponieważ wysunęli się ze swej fortecy i zmuszeni zostali do zastosowania intensywniejszych metod wojny, które zużywać będą ogromne ilości surowców, stali i benzyny. Niemcy nie są już bezpieczni za linią Zygfryda, gdyż ta linia częściowo przestała ich osłaniać.

Możnaby powiedzieć, iż zwyciężyła tu koncepcja angielska, gdyż Anglicy przez podminowanie wód terytorialnych Norwegii pierwsi dali sygnał do prowadzenia działań wojennych na rozszerzonym terenie.

6) Skutki zbrojnej okupacji Danii i zbrojnego ataku na Norwegię nie dadzą się jeszcze myślowo ogarnąć. To, co można już teraz powiedzieć, da się w paru słowach określić następująco.

a) Ruda szwedzka w ogniu działań wojennych na froncie północnym przestanie płynąć przez Atlantyk ku Niemcom, — a jeśli Anglii chodziło o osiągnięcie tylko tego celu to z pewnością zostanie on osiągnięty.

b) Państwa neutralne na Zachodzie zrozumiały już dowodnie, że nie chronią nikogo żadne pakty o nieagresje (Dania właśnie miała świeży, bo z r. 1939 pochodzący pakt o nieagresji z Niemcami). »Karmienie krokodyla« na nic się nie zdało — i tylko zaostrzyło i pogorszyło sytuację. Stosunek aliantów do państw neutralnych na Zachodzie i odwrotnie stosunek tych państw do aliantów, będzie musiał być oparty na nowych realnych podstawach.

c) Najważniejsza będzie reakcja Stanów Zjednoczonych.

Niewątpliwie wydarzenia wczorajsze będą w Ameryce ważnym argumentem za przystąpieniem do wojny. Narody nordyckie darzone są w Stanach specjalnym sentymentem a w tej wojnie te spokojne, pracowite i Bogu ducha winne narody — obok Polski — cierpią najwięcej.

d) Trzeba również odczekać na stanowisko Sowietów. Wyjaśni się ono obecnie ostatecznie. Nie będzie tu już bodaj żadnych wątpliwości. Na tak bliskim terenie wojny, gdzie w grę wchodzą bezpośrednie interesy rosyjskie, Sowiety nie będą mogły dłużej bawić się w »ciuciubabkę«.

»Hic Rhodus, hic salta« — tu wyraźnie objawi się stanowisko Sowietów i ich pozycja prawno - polityczna w obecnym konflikcie.

I to także należy zanotować jako korzystną pozycję w rachunku ostatnich wydarzeń.

Resumując powiemy: wypadki minionych dni to czynnik

1) odraczający działanie wojny ekonomicznej
2) przyspieszający tempo i intensywność wojny orężnej
3) przyspieszający dojrzewanie wielkich procesów wojenno - politycznych.

## ZGON

## ś. p. ST. KOŁACZKOWSKIEGO

Jako szesnasta zdaje się ofiara Wszechnicy Jagiellońskiej padł prof. Stefan Kołaczkowski.

Na śmierć i życie związany z sumieniem polskim, Stefan Kołaczkowski, nie zniósł dlatego potworności krzywd, rozszalałych nad Polską. Zesłany do Oranienburga zmarł zaraz po opuszczeniu obozu.

Kołaczkowskiego działalność naukowa była świetna nie bogactwem dorobku, ale metodami, wielostronnością, reformatorstwem estetycznym i socjologicznym i sprzęganiem estetyki i etyki w ocenie dzieł i zjawisk kulturalnych. W pierwszych swoich pracach okazał się tęgim krytykiem i historykiem literatury (»St. Wyspiański«, »Twórczość Pana Kasprowicza«), ale odrazu zaznaczyła się u niego niechęć do tradycyjnych, przestarzałych i nieproduktywnych metod analizy historyczno-literackiej, a skłonność do pogłębiania estetycznego i socjologicznego zjawisk literackich.

Nie można określić dokładnie ani metody krytycznej ani nawet jej kierunku u Kołaczkowskiego. Był on ich zbiorowiskiem, był uczonym głębokim, ale wiecznie nurtującym w głębiach, wiecznie szukającym. Nikt tak, jak on, nie trudził się dziesiątkami problematów naukowych, estetycznych, psychologicznych, socjologicznych.

Porównywano Kołaczkowskiego często do St. Brzozowskiego z powodu ich pokrewieństwa w moralnym i emocjonalnym stosunku do spraw kultury. Ale równocześnie był Kołaczkowski wytrawnym estetą, czego klasycznymi przejawami są książki o Wagnerze, studia o Fredrze i Norwidzie, o M. Schellerze, a zwłaszcza »dokończenie« historii literatury współczesnej Feldmana. Bodaj jednak najwięcej serca oddawał Kołaczkowski sprawom społecznym kultury. Był wielbicielem Jana Popławskiego i Edwarda Abramowskiego.

Redagowany przez Kołaczkowskiego »Marchołt« stał się pozycją w kulturze społecznej Polski bojową. Redaktor nie krył w nim żalów do rządzącego pokolenia, ni do pożywających błogo czas rzesz opozycyjnych. Umiał głośno zawołać na ratunek polskiej kultury w chwili najczarniejszej, umiał porywać swoją pasją reformatorską i młodych i starych.

## EUROPA JUTRA

## „Imponderabilia"

Oczywiście sama formuła prawna nie wystarcza tu ani gdzie indziej; musiała by ona odpowiadać rzeczywistemu organizacyjnemu zbliżeniu sfederowanych państw ich rzeczywistej współpracy społecznej, która formule obywatelstwa nadawałaby rzeczową treść. Chodziłoby naturalnie o bierne prawa obywatelskie. Czynny udział w zarządzie państwowym, t. zw. prawa wyborcze musiałyby być związane z poszczególnymi państwami, o wspólnych organach przedstawicielskich na wzór Stanów Zjednoczonych lub innych państw związkowych nie można mówić, organizacja współpracy musiałaby stosować inne metody, zachowując odrębność i samodzielność uczestniczących w Federacji państw, z których każde miałoby taki ustrój polityczny, jaki samo uznałoby za właściwy.

Drugim czynnikiem łączącym w tej samej kategorii imponderabiliów jest w każdej zbiorowości widoczny jej znak zewnętrzny upostaciowany w osobie lub symbolu. We Wspólnocie Brytyjskiej takim łącznikiem jest osoba króla; tu znowu specyficzne właściwości rozwoju ustrojowego Wspólnoty nie pozwalają na to, aby się na niej wzorować; nowa wielka Federacja nie ma i nie może być cesarstwem, powinna się trzymać zdala od pozorów imperializmu, ale zagadnienie symbolu nie może być lekceważone. Nie chodzi tutaj o stanowisko głowy państwa, ani o rolę naczelnika władzy wykonawczej, jakim ma być według teorii prezydent w republice. Chodzić może raczej o tę czynność, którą z niesłusznym lekceważeniem jeden z prezydentów francuskich nazwał »przewodniczeniem uroczystościom narodowym«.

Lekceważenie — powtarzam — niesłuszne. W tej dziedzinie Kościół i Państwo spotykały się zawsze we współdziałaniu albo we współzawodnictwie. Ostatecznie państwo przeważa w dzień powszedni, kościół — w święto; przeważa, ale nie zamyka drogi; Kościół czuwa także nad dniem powszednim, państwo ma swoje dnie świąteczne. Chodzi tu o najstarszą, najciekawszą i najszlachetniejszą postać tego co dzisiaj nazywa się propagandą. W dniu uroczystym każdy człowiek i każda zbiorowość podnosi się duchowo, przygotowuje się do rzeczy ważnych ponad codzienną szarość. — Jeśli to jest uroczystość religijna, kościół uświęca ją podniosłością nabożeństw; jeśli to jest uroczystość świecka, państwowa — państwo wypełnia ją pokazem swoich sił, rewią wojskową, pokazem swoich osiągnięć kulturalnych, urządza wystawy, igrzyska olimpijskie i tp., stara się wystąpić w całym przepychu swoich dodatnich stron. To nie są rzeczy małego znaczenia, a przewodniczenie godne uroczystościom narodowym jest rolą publiczną o niezmiernej doniosłości moralnej; uczestnicy i widzowie czują się tam dumni i podniesieni na duchu, podziwiając zdobycze i osiągnięcia, których współpracownikami byli sami, ciesząc się z powodzenia zbiorowej pracy i rozbudzając w sobie zapał na przyszłość.

Każda zorganizowana zbiorowość, nie tylko państwa, zawsze zdawała sobie sprawę z moralnego znaczenia łączącego uroczystości. Akademie naukowe urządzają uroczyste posiedzenia, związki sportowe — odbywają pokazowe ćwiczenia; wszędzie słowem gdzie się odbywa jakakolwiek zbiorowa działalność zachodzi potrzeba uwidocznienia jej, zaspokojenia naturalnego u człowieka głodu poznania wyników pracy i radowania się nimi. Organizacja międzynarodowa nie może nie ulegać temu samemu prawu psychicznemu, musi wystąpić przed swymi uczestnikami z uroczystym pokazem swojego dzieła. Ale, oczywiście, trzeba mieć co pokazać, tak samo jak formuła prawna nie tworzy łączności obywatelskiej sama przez się, tak samo uroczystość nie wypełniona wewnętrzną treścią nie zaspokoi potrzeby uczestników. Jest to więc zagadnienie zasadnicze i jeśli organizacja współpracy międzynarodowej, jaką powinna być wielka Federacja przyszłości, ma spełnić swe zadanie, nie może przejść nad tą sprawą do porządku.

A skoro potrzebny jest taki symboliczny ośrodek w którym by się mogło odzwierciedlić poczucie łączności, trzeba się zastanowić nad jego utworzeniem, trzeba pomyśleć kto, czy co mógłby być tym ośrodkiem symbolizującym łączność.

Możliwość powierzenia tej roli jakiemuś stałemu wybranemu w tym celu wspólnemu prezydentowi nie wydaje się do przyjęcia; nie trzeba się nad tym rozwodzić wobec niewątpliwej odrębności państw, które w Federacji muszą pozostać sobą. Ale kolejny obowiązek i zaszczyt przewodnictwa uroczystościom federacyjnym, przeglądom zbiorowego dorobku, przez naczelników państw, które wejdą w skład Federacji, powierzenie im roli symbolizowania i reprezentowania łączności na okresy kolejne dość krótkie, aby uniemożliwić zakusy utrwalenia takiego przywileju, dość jednak długie, aby zapewnić powagę instytucji, wydaje się rzeczą możliwą. Sprawa ta jest otwarta, nie może ona pozostać bez rozważenia.

Nie jest zresztą rzeczą najistotniejszą, kto i w jaki sposób będzie powoływany do spełnienia tej roli, faktem jest tylko, że instytucja międzynarodowa, pragnąca skupić różne wyłączne grupy, przy wspólnej pracy, wytworzyć pomiędzy nimi łączność dla takiej współpracy niezbędną, promieniować na zewnątrz i wzmocnić poczucie solidarności i braterstwa pomiędzy ludźmi, nie może zaniedbać żadnego środka, który tym celom mógłby pożytecznie służyć, nie może lekceważyć niczego, coby wzmocniło spoistość organizacyjną i pogłębiło jej podstawy moralne w psychice społecznej. W. P.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940

**12**

Juliusza
słowiański:
Lubosława
ewangelicki:
Juliusza
grecko - katolicki:
30. wosk. Chr.

**piątek**

słońce — wschód 5.40, zachód 18.55
księżyc — ost. kw.

### 12 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1447. Krzyżacy sprzedają Polsce za 476 tysięcy, zamek Malborg dotychczasową ostoję ich potęgi zgniecionej na polach Grunwaldu.

### FESTIWAL MUZYKI I TAŃCA W PLOESTI NIE ODBĘDZIE SIĘ

Z przyczyn niezależnych od organizatorów Festiwal dzisiejszy muzyki i tańca w Ploesti został odwołany.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 6.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească, tel. 5-08-38.

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucuresti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Burghardt Jan — Stryj; Chudziechowski Franciszek, ur. 29. 11. 1900 pow. Rawicz; Czarnota-Bojarski Andrzej, 17 lat — Wąbrzeźno; Czubryt Julian; Dobek Jan, ur. 1909 — Stryj; Dressler Józef — Stryj; Dwernicki Zdzisław, Łańcut, zam. Przemyśl; Dziubiński Zbigniew, 14 lat, syn maj. Zygmunta i Joanny; Fodasz Eugeniusz, 31 lat - Warszawa; Fiałkowski Tadeusz; Frenkel Boruch, ur. 5. 12. 1912 — Katowice; Głąb Stanisław — Łańcut; Gojawiczyński Władysław — Lwów; Grenda Stefan Józef, 43 lat, Babiak pow. Koło; ks. Hause — Kraków albo Brody; Janicki Tadeusz; Jędrusik Tadeusz, ur. 1909 — Dąbrowa Górnicza; Juszczyński Antoni — Sambor; Kamiński Eugeniusz; Kowalec Edward, ur. 1905 w Sosnowcu — Trembowla; Kozieł Józef ma list do odebrania z Ameryki.

Ppor. Władysław BOROCH — Nagykanizsa Lengyeltábor B 33 Hungaria — Hongrie — poszukuje Godzisława Brylińskiego (nauczyciel) z 60 pp., oraz prosi inne osoby o informacje, co się z nim stało.

LIPSKI Juliusz z Warszawy, ul. Marszałkowska, poszukiwany. Zgłoszenia »Kurier Polski«. Jest pismo.

GORCZYCA Wojciech, lagarul ofit., Targu-Jiu, Romania, prosi osoby przybyłe niedawno z Kosowa Huculskiego o wiadomości stamtąd.

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURIERZE POLSKIM

# Czy wojna obejmie całą Skandynawię?

## ZNACZENIE STRATEGICZNE SZWECJI

Bomba pękła! Z dnia na dzień dowiedzieliśmy się o zajęciu Danii przez wojska niemieckie i o tym, że desanty niemieckie sadowią się w portach norweskich. O cóż chodzi, czy Dania i Norwegia są celami wojennymi Rzeszy? Bynajmniej. Celem strategicznym w danym wypadku jest Szwecja, ściślej żelazo szwedzkie. Wiadomo, wojny bez żelaza od czasu, gdy ludzkość wyszła z epoki kamienia łupanego i bronzu prowadzić nie podobna. W ostatnich czasach Rzesza odczuwała duże trudności w sprowadzaniu tego cennego kruszcu, zastosowano więc znaną metodę izolacji — okrążenia, by dobrać się tym łatwiej do sedna sprawy. Tak więc powierzono przede wszystkim Sowietom czuwanie nad wschodnim ubezpieczeniem: w konflikcie fińskim Rosja zdobyła wszystkie pozycje strategiczne, ułatwiające opanowanie Finlandii. Obecnie Rzesza przez usadowienie się w Danii zajęła bazę wypadową do działań bezpośrednich na półwyspie skandynawskim. Nie dość na tym: przez desanty w portach norweskich Niemcy opanować chcą ubezpieczenie zachodnie, czyli Norwegię. Gdyby to im się udało — pozostałoby zadanie ostateczne: wyłuskanie owocu dojrzałego Szwecji — ściślej żelaza szweckiego bez którego Niemcy wojny prowadzić nie mogą.

### SKALNE GNIAZDO

Niejednokrotnie zwracaliśmy na łamach »Kuriera« uwagę, iż »coś takiego« przygotowuje się; pisaliśmy o zmarnowaniu znacznych sił niemieckich na północy Rzeszy, w n-rach z d. 23 i 26 lutego r. b. omawialiśmy stan sił zbrojnych Szwecji i Norwegii. Skoro stwierdziliśmy dziś iż najbliższym celem obecnie jest Szwecja — parę słów poświęcimy temu krajowi.

Jest to z najstarszych państw Europy: liczy około dwunastu wieków historii i skalnego gniazda tego nie mogła dotąd zniszczyć żadna zawierucha europejska. Teren Szwecji to pierwotne góry obrobione przez działanie lodowców przedhistorycznych. Granitowe skały pokryte odwiecznym borem rozświetla sieć jezior dająca źródła licznym spadającym w kaskadach ku morzu rzekom. Alpy skandynawskie, sięgające szczytami około 2 tysięcy metrów, pokrywają niemal cały kraj. Jedynie południe posiada charakter niziny.

Szwecja, kraj dalekiej północy, przecież klimat złagodzony jest przez działanie ciepłych prądów Golfstromu. W Laponii zima trwa wprawdzie 217 dni, ale to od 26 maja do 18 lipca słońce tam nie zachodzi wcale i działanie jego przyspiesza okres wegetacyjny.

### JEDEN KROK

Prawdziwym spichlerzem Szwecji jest jednak prowincja południowa, Skania, gdzie od 75 do 90 proc. skiby znajduje się pod pługiem. Najgęściej jednak zaludnioną okolicą jest północna część prowincji smalandzkiej — ośrodek wielkich jezior. Kraj położony między Bałtykiem a Kattegatem, między Stokholmem a Goteborgiem. Jeśli Stokholm — wenecja północy jest stolicą państwa, to Goteborg, panujący nad cieśniną Kattegatu jest największym portem Szwecji. Niedaleko od tego miasta, na rzece Göta, łączącej największe jezioro Szwecji Vänern z morzem wyzyskano istniejące tam wodospady, jako potężne źródła energii elektrycznej, zasilającej światłem całą Szwecję.

Wyspy szwedzkie, jak Gotlandia i Olandia zbliżone w strukturze do południa Szwecji są dziś terenami rolniczo-hodowlanymi o bardzo wysokiej kulturze. Rzecz prosta, gdy mowa o wyspach, zainteresowaniem głównym cieszą się obecnie nienależące już do Szwecji wyspy Alandzkie, będące w posiadaniu Finlandii i zamykające wstęp do zatoki Botnickiej. Z tej strony do niedawna nie groziło Szwecji żadne niebezpieczeństwo. Pamiętać jednak musimy, iż w wyniku konfliktu fińskiego port fiński Hango znalazł się w rękach Sowietów, od portu zaś tego do archipelagu wysp alandzkich — dosłownie krok jeden.

### CENNE KRUSZCE

Mówiliśmy o rolnictwie i o hodowli w Szwecji. Przetwórczość rolniczo-hodowlana, masło, sery itp. były jeszcze do niedawna jednym z głównych źródeł bogactw tego kraju. Dziś, w czasie wojny zainteresowanie ze strefy przemysłu rolniczo-hodowlanego przesuwa się w kierunku górnictwa i eksportu leśnego. Szwecja jest krajem cennego bardzo wywozu: wynosi on około 12 funtów sterlingów na głowę (w Anglii — 9 f. st., we Francji 4½ i w Ameryce około 4). Otóż lasy Szwecji eksportowane w postaci nie surowca oczywiście, jak w innych krajach, a papieru i celulozy — zapotrzebowanie wojenne — stanowią wciąż około 45 proc. eksportu, zaraz za drzewem idą metale w wysokości 35 i ½ proc. Są to rudy żelaza fosforycznego Laponii z miejscowości Gällivare i Kiruna dające około 9 milionów ton rocznie i nadzwyczaj cenne, czyste żelazo z prowincji środkowych — Graengesberg sięgające wagi 4 milionów ton! Otóż Niemcy zakupują jak dotąd lwią część tych kruszców, niezbędnych im dla produkcji wysokowartościowej stali, bez której współczesny przemysł zbrojeniowy jest niedopomyślenia. Eksport ten szedł dotychczas drogą wodną przez sześć miesięcy i dopiero przez Narvik z Gällivare) i Gotenburg. Z chwilą, gdy droga morska szwedzka została zagrożona przez blokadę, trzeba się było zdecydować na drogę przez Bałtyk posiadający jednak dużą niedogodność: morze to zamarza przez [illegible] miesięcy i dopiero w czerwcu jest wolne od lodów. W każdym bądź razie eksport kruszców dla Szwecji, nie posiadającej węgla jest sprawą o znaczeniu kapitalnym: zahamowanie tego cennego wywozu grozi wywróceniem równowagi budżetowej państwa.

### WYSPY ALANDZKIE

Druga sprawa, która dziś niezmiernie żywo Szwecję obchodzi jest kwestia wysp Alandzkich, o których już mówiliśmy powyżej. Ludność tego archipelagu w sto proc. szwedzka posiadała w Rzeczypospolitej finlandzkiej swój statut autonomiczny, same zaś wyspy zostały całkowicie zneutralizowane i zdemilitaryzowane: artyleria nowoczesna ustawiona na brzegach wysp Alandzkich może zupełnie skutecznie ostrzeliwać stolicę Szwecji — Stokholm.

Doświadczenia jednak ostatniej wojny fińskiej zaniepokoiły poważnie oba kraje, wróg, który by skorzystał z demilitaryzacji, czytaj bezbronności Archipelagu Alandzkiego i usadowił się tam, opanowuje nietylko szlaki komunikacyjne wiodące przez Bałtyk z południa ku północy Szwecji, ale zagraża też komunikacji przez Bałtyk z zachodu na wschód, to jest komunikacji między Szwecją i Finlandią.

### FIKCJA NEUTRALNOŚCI

Szwecja więc w tej chwili czuje się zagrożona. Zagrożenie to rysuje się już bardzo wyraźnie z momentem usadowienia się Rosjan w Karelii otwierającej drogę wgłąb Finlandii, w porcie północnym Petsamo, położonym zaledwie o kilkanaście kilometrów od granicy szwedzkiej i wreszcie w porcie Hango, pozwalającym na łatwe opanowanie archipelagu wysp alandzkich skąd, jak powiedzieliśmy, można ostrzeliwać Stokholm. Powagę sytuacji zwiększa usadowienie się mocarstwa strony trzeciej na półwyspie Jutlandzkim, panującym nad cieśninami bałtyckimi, ponadto wszystkim zaś nad Kattegatem, czyli nad Goteborgiem, największym, oceanicznym portem Szwecji, wreszcie ten czy inny sposób opanowania Norwegii, [illegible] natomiast zupełnie osłony Szwecji od zachodu.

Widzimy, iż sama natura łączy Szwecję wraz z Finlandią i Norwegią w jedną całość [illegible]. Stosowanie dalej neutralności któregoś z tych państw w wypadku zaatakowania jednego z sąsiadów nie może być oparciem w [illegible] [illegible].

## „Chcemy przywrócenia wolności"

## MOWA MIN. HALIFAXA

LONDYN, 11/IV (Rador). W obecności niemal wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych minister spraw zagranicznych lord Halifax wygłosił wczoraj po południu w Izbie Gmin mowę na temat wypadków, rozgrywających się obecnie w północnej Europie.

Wspomniawszy, że dziś jeszcze trudno sobie zdać dokładnie sprawę z toczących się operacyj minister oświadczył, iż nie wie czy wiadomości o przygotowaniach Norwegii do rokowań z Niemcami są prawdziwe, czy nie. Jeśli byłyby prawdziwe, to rządy mocarstw sprzymierzonych nie wątpią, że takie postanowienie zostało przez Norwegię powzięte tylko pod przymusem, a w takim razie sprzymierzeni przeciwstawią się w miejsce Norwegii, zmuszonej do uległości tym wynikom agresji i rozszerzeniu potęgi strategicznej Niemiec na Morzu Północnym i na Atlantyku.

Nie możemy sobie zdać sprawy — mówił dalej minister — z przyczyn, które powodowały Niemcami, gdy postanowili przenieść wojnę na półwysep Skandynawski. Może jest to objaw wewnętrznej słabości Niemiec. Mogę jednak stwierdzić z całą stanowczością, że Niemcy nie odniosą korzyści z tej awantury.

Z tych wydarzeń jednak neutralni powinni wyciągnąć odpowiednią naukę.

Anglia i Francja mogły w ciągu ubiegłych 6 miesięcy zająć którykolwiek z portów norweskich, a nie uczyniły tego.

Wypadki ostatnie mogły się zdarzyć, ponieważ kraje neutralne nie żądają na czas pomocy, albo czynią to, gdy jest już za późno.

Następnie minister napiętnował napad Niemiec na Danię, która była jedynym krajem skandynawskim, związanym z Niemcami paktem nieagresji.

»Nie przypuszczam — ciągnął lord Halifax — by ktokolwiek oczekiwał, że sprzymierzeni będą znosić w nieskończoność te widoczne i ciężkie bezprawia. Dlatego postanowili założyć miny.

Trudno mi przypuścić, by nawet dr. Goebbels, posiadający wielkie doświadczenie w oddziaływaniu na innych, mógł uwierzyć, że świat uzna za słuszne odwet ze strony Niemiec na zarządzenia Anglii.

Bezpośrednim celem tego odwetu było zniszczenie niepodległości dwóch dalszych krajów. W obliczu aktów takiej natury nie ma dziś kraju, nie zdolnego do obrony, który czuł by się bezpiecznym.

Lord Halifax podkreślił następnie, że wojna toczy się nie tylko między państwami, prowadzącymi wojnę, ale zależy również od wszystkich miłujących wolność.

Nasze cele były już kilkakrotnie przedstawiane: nie pragniemy niczego więcej, jak przywrócenia wolności narodom, które zostały jej pozbawione przez Niemcy i uwolnienia Europy od groźby panowania narodowego socjalizmu.

Nawiązując następnie do stosunków z Rosją sowiecką lord Halifax podkreślił, że nie sprowokowane ataki sowieckie na Polskę i Finlandię nie zostały zapomniane i oświadczył, że stosunki z Sowietami muszą zależeć przede wszystkim od skuteczności pomocy, jakiej [illegible] udzieliła Niemcom.

## Oświadczenie Chamberlaina

LONDYN, 11/IV (Rador). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain oświadczył, że dziś, w czwartek, minister Churchill złoży dokładne sprawozdanie z morskich operacyj wojennych ostatnich dni. Tymczasem premier przedłożył »odważną akcję kontrtorpedowców brytyjskich przeciw siłom niemieckim w Narviku«.

(Poczym premier podał przebieg ataku okrętów angielskich na niemieckie w porcie Narvik, który Czytelnicy nasi znajdą na innym miejscu).

**Majstrów i techników samochodowych natychmiast poszukujemy.**
Oferty pod „Doświadczenie" do Administracji Kuriera Polskiego.

# Wielka bitwa morsko-lotnicza trwa

## Norwegowie zdziesiątkowali Niemców w bitwie pod Elverum

WASZYNGTON, 11/IV (Rador). Poselstwo Norwegii w Waszyngtonie zaprzecza wszelkim wiadomościom ze źródeł niemieckich, jakoby Norwegia gotowa jest oddać się pod opiekę Niemiec i zgodzić się na obsadzenie kraju przez Niemców.

Przeciwnie, jak wynika z doniesienia radiowego ze Stockholmu podanego na falach krótkich, legalny rząd norweski, postanowił stawić opór najazdowi niemieckiemu. Premier norweski oświadczył, że liczba żołnierzy niemieckich, którzy wylądowali w portach norweskich jest stosunkowo niewielka i że mobilizująca się armia norweska nie będzie miała wielkiego trudu z pokonaniem ich, o ile uda się przeszkodzić w lądowaniu posiłków niemieckich.

Jednocześnie do Londynu nadeszły wiadomości, że norweskie baterie nadbrzeżne walczą nadal skutecznie z niemieckimi okrętami wojennymi, które wdarły się do fiordu Oslo. Wynika to z wezwania stacji radiowej w Oslo do tych baterii do zaprzestania ognia. Wiadomo zaś, że stacja radiowa w Oslo znajduje się w rękach niemieckich. Wezwanie wydał rzekomy norweski komendant miasta.

Dzienniki szwedzkie donoszą, że znajdujący się w fiordzie Oslo transportowiec niemiecki «Curitiba» wzywa pomocy, trafiony pociskiem norweskim.

Stockholmski «Aftonbladet» przynosi wiadomość, że w bitwie pod Elverum Norwegowie zadali Niemcom ciężką klęskę. Wojska niemieckie straciły kilkuset zabitych. Norwegowie zdziesiątkowali znaczne siły nieprzyjaciela.

Okazuje się, że wojska norweskie okopały się pod miastem Elverum, około 130 km na północ od Oslo i postanowiły stawić tam opór. Ciężkie walki są w toku, ale ich przebieg jest korzystny dla Norwegów.

Radio stockholmskie zapewnia, że mobilizacja norweska postępuje szybko naprzód wśród wielkiego zapału ludności. Do szeregów norweskich zaciągnęło się wielu Szwedów.

LONDYN, 11/IV (Rador). Ze Stockholmu nadchodzą szczegóły walk lądowych toczących się między wojskami norweskimi, a niemieckimi.

Piechota niemiecka, wspomagana przez eskadry samolotów toczy ciężkie walki z Norwegami w okolicy miasta Elverum. Wojska norweskie wyszły z tych walk zwycięsko. Obecnie walki toczą się pod Konsvinger.

Zdaje się, że mimo oporu Norwegów wojska niemieckie weszły do miasta Hamar, opuszczonego przez parę królewską i rząd norweski, którzy schronili się w innym miejscu.

W porcie Stavanger norweskiemu okrętowi wojennemu udało się zatopić niemiecki okręt wojenny, lecz sam następnie został zatopiony.

Donoszą również o zajęciu portu Arendal przez wojska niemieckie, przywiezione na okręcie wojennym. Opuszczając port, okręt niemiecki najechał na minę i wyleciał w powietrze.

## Brawurowy atak angielski pod Pater Noster

**Stockholm 11. 4. (Rador)** Tutejsze radio podaje wiadomość z Goeteborgu, że wczoraj o godzinie 18 rozpoczęła się niedaleko wysp Pater Noster poza szwedzkimi wodami terytorialnymi wielka bitwa morska między brytyjskimi siłami morskimi, a niemieckimi transportowcami, które pod osłoną okrętów wojennych wiozły posiłki niemieckie do Norwegii.

W bitwie biorą udział liczne samoloty.

Do chwili nadawania komunikatu dwa transportowce niemieckie z wojskiem zostały przez Anglików zatopione.

Ludność wysp Pater Noster śledzi z napięciem przebieg bitwy.

Druga bitwa ma się toczyć w pobliżu Valloe.

Z Londynu donoszą w związku z tą wiadomością, że bitwa toczy się u wejścia do Kattegatu. Aby tam dotrzeć, okręty angielskie musiały się przedrzeć przez cieśninę Skagerrak które Niemcy według ich własnego komunikatu zaminowali.

STOCKHOLM, 11/IV (Rador). Do stolicy Szwecji nadchodzą bez przerwy wiadomości o bitwie morskiej w pobliżu wysp Pater Noster.

Z portu Marstrang donoszą, że angielskie siły morskie zaatakowały 10 transportowców niemieckich załadowanych wojskiem. W krótkim czasie trzy statki niemieckie zostały zatopione, a jeden zapalił się. Inne pozostały jakiś czas na miejscu celem ratowania rozbitków.

Również w pobliżu miejscowości Kaeringhofen słyszana była silna kanonada. Jeden statek został zatopiony.

Dziennik «Bohus Posten» donosi, że w środę stolica Norwegii przeżyła dwa alarmy lotnicze. Skutkiem paniki trzy osoby zmarły, a kilka osób rannych odstawiono do szpitala.

Mały norweski fort Bolaerne, leżący już na zewnątrz fiordu Oslo, a znajdujący się dotąd w rękach Norwegów, ział bez przerwy ogniem na transportowce niemieckie, płynące z wojskiem do Oslo i przyczynił im wiele szkód.

Samoloty niemieckie patrolują w różnych okolicach Norwegii.

Mobilizacja wojska norweskiego rozwija się pomyślnie.

## Anglicy w Kattegacie odcinają dostawę posiłków niemieckich

**Stockholm 11. 4. (Rador)** Według nadeszłych tu dalszych szczegółów bitwy morskiej w pobliżu wysp Pater Noster Anglicy zatopili 4 krążowniki niemieckie i dwa transportowce, załadowane wojskiem.

Dwa inne transportowce niemieckie z wojskiem ratowały się ucieczką i schroniły się na szwedzkie wody terytorialne. Jeden z nich jest uszkodzony. Krążownik szwedzki wprowadził oba transportowce do portu szwedzkiego Marstrang. Oba parowce wraz z wojskiem zostaną internowane na przeciąg wojny w Szwecji.

Ponadto trzeci transportowiec z wojskiem niemieckim wzywał pomocy. Znajdował się on wówczas u zachodnich wybrzeży Szwecji.

Zanim pomoc nadpłynęła transportowiec niemiecki wraz z wojskiem zatonął.

Był to statek «Antares» o pojemności 2,593 ton. Z załogi i wojska uratowano zaledwie 34 rozbitków, którzy przywiezieni zostali do portu szwedzkiego Lysekill.

## Strącone samoloty niemieckie

LONDYN, 11/IV (Rador). Admiralicja brytyjska, ministerstwo lotnictwa i ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego podają wspólnie następujący komunikat:

W środę wieczór nieprzyjaciel dokonał kilku nalotów nad północne okolice Szkocji.

Jak donoszą, dwa bombowce niemieckie typu Heinkel zostały strącone podczas ataku na konwój morski w pobliżu Firth of Moray. Przypuszczalnie i trzeci bombowiec nieprzyjacielski został zestrzelony w czasie walki.

Trochę później nieprzyjaciel zaatakował wielkimi siłami Scapa Flow. Samoloty nieprzyjacielskie atakowały falami w większych i mniejszych formacjach. Miejscowości Stromness i Kirwall obrzucone zostały bombami i ostrzelane z karabinów maszynowych.

Nalot nie udał się. Ani okręty wojenne, ani inne statki nie odniosły żadnych szkód. Strat materialnych nie ma. Jedna osoba została lekko ranna.

Baterie przeciwlotnicze otworzyły ogień, a samoloty liniowe i pościgowe angielskie wzniosły się do walki z nieprzyjacielem.

Jest pewne, że lotnictwo angielskie zestrzeliło 4 bombowce niemieckie. Ponadto jeszcze dwa dalsze samoloty nieprzyjacielskie zostały strącone przez pościgowce angielskie.

Jeden z kontrtorpedowców angielskich wyratował lotnika niemieckiego, który ratował się przy pomocy spadochronu ze spadającego samolotu i wpadł w morze.

## Podstępem wtargnęli Niemcy do portów i miast Norwegii

PARYŻ, 11/IV (Rador). Wszystkie wiadomości nadchodzące z Norwegii wskazują, że w chwili powzięcia przez aliantów postanowienia założenia min u wybrzeży Norwegii, Niemcy mieli już wypracowany w szczegółach plan zajęcia portów norweskich i poczynione wszelkie przygotowania.

Z drugiej strony dzienniki włoskie donoszą, że porty norweskie zajęte zostały nie tylko przez desanty wojskowe, ale również przez marynarzy marynarki wojennej niemieckiej, którzy w chaakterze zwykłych marynarzy marakterze zwykłych marynarzy znajdowali się na licznych statkach niemieckich, stojących w portach norweskich. Wreszcie do Norwegii przybyło w ostatnich czasach wielu żołnierzy niemieckich przebranych po cywilnemu, którzy na dany przez radio niemieckie sygnał włożyli mundury i chwyciwszy za broń, którą posiadali w ukryciu, rzucili się na policję norweską i wojsko.

Jednocześnie i z Londynu donoszą, że Niemcy przeprowadzili swe operacje przeciw portom norweskim bardzo sprytnie. Kilku manewrami odciągnęli angielskie jednostki morskie strzegące wybrzeży Norwegii na pełne morze i wówczas zdołali przesunąć wzdłuż wybrzeży norweskich kilka wielkich transportowców, zamaskowanych jako statki handlowe, na których umieścili desanty wojskowe.

Było to tym łatwiejsze do przeprowadzenia, że nastała mglista pogoda, która zmniejszyła widoczność zaledwie do 10 m. W tych warunkach zajęcie portów norweskich było łatwe do przeprowadzenia.

## Norwegia odrzuca propozycje Niemiec

RZYM, 11/IV (Rador). Agencja Stefani donosi z Berlina, że rząd niemiecki polecił posłowi Rzeszy w Oslo, Braeurowi, nawiązując łączność z królem norweskim i zakomunikować mu, że Niemcy nie przywiązują żadnej wagi do utworzenia nowego rządu i jest to zagadnienie, które interesuje jedynie Norwegię. Niemcy nie życzą sobie niczego więcej jak, by Norwegia miała jeden rząd, a nie kilka i aby Niemcy mogły pertraktować z jednym silnym rządem, przemawiającym w imieniu narodu i króla norweskiego.

Wreszcie poseł Rzeszy został upoważniony do wszczęcia z legalnym rządem norweskim rokowań w sprawie oddania kraju pod opiekę Niemiec.

Obecnie donoszą ze Stockholmu, że król Haakon i rząd norweski odrzucili propozycję niemiecką.

### Z ostatniej chwili

## Czy już odbili porty norweskie?

**Stockholm 11. 4. (Rador)** Rozeszła się wiadomość, iż port Bergen znajduje się już w rękach Anglików. Taką wiadomość otrzymał przewodniczący parlamentu Hambro w środę o godzinie 2.30 w nocy.

Oczekiwane jest z godziny na godzinę potwierdzenie wiadomości o zdobyciu przez Anglików portu Trondheim.

Ponadto nadeszły do Stockholmu wiadomości o zajęciu przez Anglików portu norweskiego Tromso na dalekiej północy.

Krążą również pogłoski, iż w Narviek wylądowały wojska angielskie, które odebrały Niemcom zajęty port.

## Poselstwa francuskie i polskie przeszły do Szwecji

STOCKHOLM, 11/IV (Rador). Cały personel poselstw francuskiego i polskiego z Norwegii przekroczył granicę szwedzką. Wśród nich przybył również poseł Wielkiej Brytanii w Oslo.

Do Szwecji przybyła również wraz z trojgiem swych dzieci księżna Marta norweska.

## AMERYKA CZUWA
### i wysyła samoloty do Europy

**Waszyngton 11. 4. (Rador)** Prezydent Roosevelt odbył z posłem Danii w Stanach Zjednoczonych konferencję na temat sytuacji Grenlandii i Islandii.

Były sekretarz departamentu wojny za prezydentury Wilsona, pułkownik Redgeve oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny natychmiast przystąpić do wojny z Niemcami, gdyby jeden żołnierz niemiecki stanął na ziemi grenlandzkiej, lub islandzkiej.

W razie najmniejszej próby ze strony Niemiec zajęcia tych wysp, powinny one być zajęte przez wojska amerykańskie, zaś siły morskie i lotnicze Stanów Zjednoczonych powinny być wysłane przeciw Niemcom.

NOWY JORK, 11/IV (Rador). Przebywająca tu w celach zakupu samolotów wojskowych amerykańskich misja norweska oświadcza, że jeszcze w ubiegłym tygodniu odesłanych zostało do Norwegii 50 pierwszych samolotów amerykańskich.

Ponadto donoszą, że według oświadczenia departamentu wojny fabryki samolotów uzyskały zgodę na sprzedaż sprzymierzonym pewnej liczby najnowszych typów samolotów amerykańskich, mianowicie 40 pościgowców typu Curtiss, 49 Air Cobra i 30 pościgowców Lockheed.

Są to pierwsze wyprodukowane nowe typy samolotów, z których każdy osiąga szybkość 650 km na godzinę.

## „Emden" też zatonął

**Stockholm 11. 4. (Rador)** Według nadeszłych tu wiadomości okazuje się, że zatopionym w fiordzie Oslo przez norweski stawiacz min okrętem wojennym niemieckim jest krążownik «Emden», który został zatopiony podczas bombardowania fortu Horten.

Imprimeriile «EMINESCU». Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt, sobota 13 kwietnia 1940
Nr. 548 (87)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZONKA
Redakcja i Administracja: BUKARESZT str. Academiei 2, Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do [illegible] taksa w Bułgarii, we Francji, w Italii, w Jugosławii, na Węgrzech

## BILANS

Znajdujemy się w pełnej fazie wielkiej bitwy morskiej, która toczy się dokoła wybrzeży Norwegii. Jednocześnie Norwegowie stawiają na lądzie dzielny opór inwazji wojsk niemieckich.

Norwegia, podobnie jak inne kraje, została zaskoczona agresją wojsk niemieckich. Państwo to, które od czasów napoleońskich nie znało wojny, zostało nagle wciągnięte w wielką zawieruchę. Nieliczna armia norweska, słabo wyposażona, walczy jednak zaciecie z przeciwnikiem. Król i rząd norweski, zrywając z pacyfistycznym nastawieniem, wezwali kraj do walki zdecydowanej. Norwegia uważa się za sojusznika koalicji, walczącej z Niemcami i o żadnych niegodnych transakcjach z przeciwnikiem nie myśli. Z godnością i odwagą stanęła w rzędzie tych narodów, które z bronią w ręku walczą o swą wolność.

Walka jest ciężka, gdyż wszystkie znane metody z kampanii w Polsce znalazły w Norwegii zastosowanie. Działa zatem przede wszystkim lotnictwo i broń zmotoryzowana. Samoloty niemieckie usiłują za wszelką cenę przerwać łączność między poszczególnymi częściami kraju i utrudnić działania rządu. Różnica między Polską a Norwegią polega wszakże na tym, że dzielny naród skandynawski mógł uzyskać bezpośrednią pomoc od sojuszników.

Bez względu jednak na to, jak zakończą się obecne działania wojenne na północy, można już zanotować dwa następstwa prowadzonych tam walk.

1) Flota niemiecka została zmuszona do zmierzenia się z flotą brytyjską i ze współdziałającymi z nią jednostkami morskimi Francji i Polski.

Jak wiadomo, marynarka stanowi słaby punkt sił zbrojnych Rzeszy niemieckiej. W jednym z wojskowych pism włoskich zauważono swego czasu, że z tak stosunkowo nieliczną marynarką Niemcy nie powinny były zaczynać wojny z Anglią.

Niemcy starają się co prawda nadrobić słabość na morzu siłami lotniczymi, ale pamiętać trzeba o znanej regule, uświęconej przez historię, że nikt jeszcze nie wygrał wojny z przeciwnikiem, mającym decydującą przewagę na morzu.

Flota niemiecka była dotychczas oszczędzana w działaniach wojennych. Od pewnego czasu ustały nawet wypady niemieckich łodzi podwodnych. Anglia traciła już możność walki z przeciwnikiem na morzu, gdzie jej przewaga jest zupełna. Zapowiedź zaminowania wód terytorialnych norweskich skłoniła flotę niemiecką do wypłynięcia na pełne morze. Jak widzimy, Anglicy nie przepuścili tej sposobności i zaczęli działać z właściwą sobie sprawnością.

2) Dania i Norwegia stały się terenem wojny, a zatem na północy od Niemiec powstał nowy front walki. Wobec impasu na linii Maginota, fakt to niezmiernego znaczenia dla dalszego przebiegu wojny. Umożliwia on atakowanie Rzeszy z flanki, a zarazem wciągnąć może łatwo Bałtyk w sferę działań wojennych.

Pomijając już to, że ten sposób teren wojny zbliżył się znacznie do Polski, należy zauważyć, że objęcie wojną Danii, Norwegii, Skagerraku, Kattegatu, a może i Bałtyku uniemożliwić ostatecznie prowadzenie handlu morskiego. Dotychczas Bałtyk był jedynym morzem, gdzie Rzesza mogła jeszcze spokojnie handlować. Gdyby i ta możliwość ustała, gdyby w szczególności musiało ulec przerwie sprowadzanie szwedzkich rud żelaznych również wodami Bałtyku, gospodarka niemiecka znalazła by się w poważnej sytuacji. Takich efektów blokady nie zrównoważyłoby wykupienie (za bony!) bogactw żywnościowych Danii.

Oczywiście zależnie od wyników gigantycznej bitwy morskiej jaka obecnie się toczy, efekty te będą rosły lub malały. Tak, czy inaczej jednak, na Skagerraku i w Norwegii nie będą już Niemcy mieli spokoju. Anglia nie przestanie uważać Norwegii za teren wojny, a sforsowanie przez nią Skagerraku i [illegible] jej jednostek ku Kattegatowi i Bełtowi [illegible] [illegible] jej potężnej floty.

### Potężne siły sprzymierzonych w boju

# „Stawiamy wszystko na kartę aby uzyskać zwycięstwo"

## Winston Churchill przedstawia decyzję i akcję sojuszników

**Londyn 12. 4. (Rador)** Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin pierwszy lord admiralicji Winston Churchill dał przegląd operacyj na Morzu Północnym w ostatnich dniach.

Napięcie i niezwykły spokój ostatnich tygodni — mówił p. Churchill — zostały nagle przerwane w poniedziałek inwazją niemiecką na Danię i Norwegię.

Jest oczywiste, że zbrodnia ta była długo przygotowywana we wszystkich szczegółach i zaczęła być urzeczywistniana w ostatnim tygodniu marca. Przez kilka miesięcy otrzymywałem informacje o gromadzeniu w portach bałtyckich i u ujścia Łaby większej liczby okrętów handlowych niemieckich zdolnych do transportu wojsk. Nie można było tylko ustalić kiedy i przeciw jakiemu spokojnemu krajowi zostaną one użyte. Norwegia, Szwecja, Dania, Holandia — każdy z tych krajów mógł się stać przedmiotem nie sprowokowanego ataku.

Wszystkie te kraje żyły pod stałą groźbą. Rząd niemiecki nie liczy się z żadnymi prawami, lub skrupułami. Naturalnie woli rzucić się na słabszego, aniżeli na silniejszego, dlatego wszystkie małe kraje sąsiadujące z Niemcami były i są stale zaalarmowane.

Oto, dlaczego w tych nieszczęśliwych krajach istniała powszechna obawa. Żaden z nich, nawet my sami nie mogliśmy wskazać, kto pierwszy padnie ofiarą.

Wreszcie w poniedziałek o świcie dowiedzieliśmy się, że nieszczęście spadło na Danię i Norwegię.

Szczególny powód do niepokoju miała Dania, nie tylko dlatego, że była najbliższa i najsłabsza, ale że niedawno zawarła z Niemcami układ, który miał ją zabezpieczać przed wszelkim atakiem.

### ZAPADŁA DECYZJA ODCIĘCIA KONTRABANDY

Niezwykła konfiguracja zachodniego wybrzeża Norwegii przedstawia się jako korytarz, jako zakryta droga, którą handel neutralny i wszelkiego rodzaju okręty niemieckie mógł przepływać, omijając blokadę sprzymierzonych, aby móc następnie dostać się pod osłonę lotnictwa niemieckiego na północy Rzeszy.

Musieliśmy się bezczynnie przypatrywać całej procesji statków niemieckich i neutralnych, wiozących do Niemiec wszelaką kontrabandę, którą Norwegia i Szwecja mogły wprawdzie zatrzymać, ale która wolały przepuszczać na skutek istnienia pewnych przepisów prawa międzynarodowego, z których jednak same Niemcy nic sobie nie robiły zarówno podczas obecnej wojny, jak i podczas poprzedniej.

Admiralicja od początku wojny zwracała uwagę rządu na konieczność zamknięcia tej drogi. Nie można było jednak przekonać rządu, który unikał nawet jakichkolwiek pozorów pogwałcenia prawa międzynarodowego.

Ostatnio jednak zapadła wreszcie decyzja zamknięcia tej drogi i wywabienia nieprzyjaciela na pełne morze. Podjęto wszelkie zarządzenia, by nie ucierpiały przy tym statki neutralne. Usiłowano nawet uchronić życie marynarzy nieprzyjacielskich, oznaczając z góry zaminowane strefy.

### SIELANKA ZAMIENIONA W KAŁUŻĘ KRWI

Rząd narodowo - socjalistyczny oświadcza, że najazd na Danię i Norwegię jest wynikiem zaminowania przez nas korytarza norweskiego. Możemy jednak bez trudu udowodnić, że najazd niemiecki nie tylko był od miesiąca postanowiony, lecz wysyłka statków i wojsk niemieckich rozpoczęta została jeszcze przed przystąpieniem przez nas do zakładania min. Oto powód, dla którego pod koniec marca Niemcy wysłali do północnej Norwegii wiele statków, które miały ładować rudę. Tymczasem na statkach znajdowali się żołnierze niemieccy i materiał wojenny. W odpowiednim momencie żołnierze ci mieli zająć porty norweskie, ważne pod względem wojskowym. Niemcy przygotowały również odpowiednie siły najeźdźcze do napadu na te kraje — bo są jeszcze inne kraje, które nie zostały jeszcze zaatakowane.

Dziś naród norweski chwycił za broń, by bronić swej ziemi. Będziemy go wspomagali ze wszystkich sił. Będziemy prowadzili wojnę pospołu z nim i nie zawrzemy pokoju, dopóki nie zostanie im przywrócona wolność.

Epizod norweski niechaj służy wszystkim innym narodom za przykład niebezpieczeństwa grożącego ze strony Niemiec. Niebezpieczeństwo to wypływa z wiary w przyjazne stosunki z Niemcami, z wiary, że pokojowe protesty, sąsiedzkie usługi nie spowodują ataku i nie zamienią tej sielanki w kałużę krwi, gdy Niemcy uznają, że będą mogli wyciągnąć z napadu jakiekolwiek korzyści.

Gdyby Norwegia nie trzymała się tak ściśle neutralności i nie zostawiła otwartego swego korytarza dla wszelkiego rodzaju operacyj niemieckich, a utrzymywała z nami poufne stosunki moglibyśmy byli pospieszyć jej prędzej i z bardziej skuteczną pomocą.

### KIEDY FLOTY SPRZYMIERZONYCH WYPŁYNĘŁY NA MORZE

Następnie minister przeszedł do omawiania działalności floty brytyjskiej, oczywiście w ramach obowiązującej dyskrecji i stwierdził, że flota ta, skoncentrowana znowu od 3 tygodni w Scapa Flow gotowa była i jest do wszelkich operacyj. Baza w Scapa Flow została tak urządzona, że podczas ostatniego masowego nalotu na nią niemieckiego lotnictwa w środę wieczór, dokonanego przez nadlatujących falami 60 samolotów nieprzyjacielskich flota nie poniosła najmniejszych szkód, natomiast 6 samolotów nieprzyjacielskich zostało strąconych.

(Dokończenie na str. 3)

Ostatnie depesze na str. 4

## „Niemcy ponieśli klęskę strategiczną"

### Oświadczenie premiera Reynaud

**Paryż 12. 4. (Rador)** Na wczorajszym posiedzeniu Izby Deputowanych premier P. Reynaud przedstawił przebieg ostatnich operacyj wojennych.

Oświadczyłem wczoraj — mówił premier — że bitwa na Morzu Północnym toczy się o wolną drogę dla rud skandynawskich do Niemiec, które czynią wrażenie kraju oblężonego. Rzucili się więc na Danię i Norwegię, sądząc, że nie napotkają na opór silniejszy, aniżeli w Austrii w roku 1938. Tymczasem natknęli się na taki sam opór, jaki stawili im Belgowie w roku 1914.

Następnie p. Reynaud złożył hołd narodowi norweskiemu, parlamentowi i królowi za jego gotowość do walki w obronie wolności Norwegii.

Rząd francuski podaje do wiadomości wszystkie dobre i złe wiadomości o przebiegu zmagań na Północy. Wiadomości te są jeszcze skąpe. Mimo to dziś już można stwierdzić, że o ile Niemcy odnieśli początkowo pewien sukces taktyczny, to ponieśli klęskę strategiczną. Nie ma bowiem przykładu w historii, aby przedsięwzięcia, podjęte o wiele słabszymi siłami morskimi mogło się skończyć inaczej, jak klęską.

Marynarka angielska straciła dotąd zaledwie 4 okręty wojenne, zaś niemiecka 18.

Z flotą brytyjską współpracuje czynnie eskadry francuska i polska, które nie poniosły w operacjach żadnych strat.

W zakończeniu premier złożył hołd marynarzom państw sprzymierzonych przy [illegible] całej Izby.

# OD ALP DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO

## Pierwsze zdobycze i straty w gigantycznej kampanii

Z »Blitzkriegu« duńsko-norweskiego udała się jedynie zbrojna okupacja Danii, natomiast niesłychanie ryzykowny »Blitzkrieg« norweski nie powiódł się wobec potężnej reakcji floty brytyjskiej. W chwili, gdy piszemy te słowa, walki toczą się na całym wybrzeżu norweskim, przyczym Niemcy ponoszą ogromne straty, które grożą unicestwieniem ich sił morskich i utratą uzyskanych na wybrzeżu pozycyj. Armia norweska broni się dzielnie, a alianci utrudniają lądowanie posiłków niemieckich.

Nie przesądzając jeszcze ostatecznego wyniku tej gigantycznej batalii morskiej, zdaje się największej od stulecia, o ile nie największej w dziejach, możemy już dziś ustalić pewne fakty, miarodajne dla oceny ostatnich wydarzeń na nowym froncie północnym.

1) »Blitzkrieg« duńsko-norweski świadczy dowodnie, że plan uderzenia niemieckiego był nietylko starannie opracowany ale także i drobiazgowo przygotowany na długo przedtym, zanim padła wiadomość o zaminowaniu wód terytorialnych Norwegii. Wiadomość posłużyła Niemcom tylko za pretekst do uderzenia i za sygnał do wypadu.

2) Z drugiej jednak strony i potężna reakcja floty brytyjskiej jest dowodem, że alianci byli przygotowani na to uderzenie, że ich siły bojowe były gotowe do podjęcia wyzwania, że nie były zaskoczone.

3) Potężna reakcja brytyjska świadczy również i o tym, że alianci są dziś już całkowicie gotowi zbrojeniowo i mogą podjąć wszelkie inicjatywy wojenne, jakie okażą się potrzebne dla wywalczenia zwycięstwa.

4) Nie ulega już dziś najmniejszej wątpliwości, że front na Zachodzie, który zaczyna się na południu od granicy szwajcarsko-francusko-niemieckiej, uległ rozszerzeniu na północ niemal aż po biegun.

5) Strony walczące, nie chcąc, czy nie mogąc prowadzić wojny na własnym terenie, szukały wciąż terenu, na którym mogą zmierzyć swe siły w całej pełni i wprowadzić w grę całą ich potężną technikę i zasoby wojenne. Teren ten jednak ma ten charakter, że zwolna przenosić będzie działania wojenne i na terytorium stron walczących. Już dziś widzimy zakusy na Szwecję, na które zapewne wkrótce zjawi się reakcja brytyjska, zaznaczą się także ożywienia na linii Maginota.

6) Rozszerzenie teatru wojny jest niewątpliwie po myśli aliantów — rozszerzenie to jednak nastąpiło bez pogwałcenia ze strony aliantów praw neutralnych. Intensyfikacja działań wojennych konsumować będzie ogromne zasoby materiałów wojennych i surowców, a w odnowieniu ich alianci mają ogromną przewagę nad Niemcami.

7) W wojnie ekonomicznej zyski i straty wypadu niemieckiego przedstawiają się następująco.

Niemcy zyskały poważne rezerwy żywnościowe. Dania wywozi rocznie 194 tys. ton bekonu, 138 tys. ton masła, 50 milionów kop jaj itd. Wywóz bekonu duńskiego stanowi około 60% całego eksportu światowego. Poważny jest także eksport zwierząt żywych i tłuszczów mięsnych i sztucznych. Poważny łup wpadł w ręce Niemców w złocie i dewizach, w dużych zasobach surowcowych, w potencjale przemysłu rolnego, wreszcie we flocie handlowej. Ta ostatnia składa się z około 1.100 większych jednostek o ogólnym tonażu 1.157 tys. ton.

Minusy: Niemcy stracili dowozy rudy szwedzkiej, gdyż w ogniu wojny północnej transporty tych rud do Niemiec będą uniemożliwione. Z pewnością nie będą one mogły być transportowane przez Narwik, a ich ewentualny transport przez Bałtyk napotka na przeszkody minowe i lotnicze, o które postarają się siły brytyjskie. Strata rudy szwedzkiej jest w wojnie ekonomicznej poważnym minusem.

8) W wojnie ogólnej Niemcy uzyskali ważne bazy morskie i lotnicze, skierowane głównie przeciwko Anglii. Dystans lotów niemieckich na Anglię został w poważnej mierze skrócony, w niektórych relacjach (np. z Helgolandu na Scapa Flow w porównaniu z wybrzeżem norweskim) z 900 km na 600 km jednakże utrzymanie tych baz wydaje się więcej niż wątpliwe.

Ale temu przeciwstawić należy: narażenie cieśnin duńskich, które przed tym znajdowały się w bezpiecznych rękach neutralnych na sforsowanie. Już dziś słyszymy o sforsowaniu Skagerraku i Kattegatu.

9) W wojnie propagandowej straty Niemiec są ogromne. Zbrojny najazd na Danię, z którą łączył Niemcy świeży, bo w r. 1939 zawarty i niewypowiedziany pakt o nieagresji, jest propagandą antyniemiecką o wiele potężniejszą, niż wszystko, co można by propagandowo przeciwko Niemcom wymyślić. W szczególności propaganda ta robi swoje na tak ważniejszym terenie, amerykańskim, ze względu na serdeczne węzły społeczeństwa amerykańskiego z narodami nordyckimi.

10) W wojnie dyplomatycznej Niemcy uzyskali również szereg minusów. Do nich należy konieczna już dziś rewizja stanowiska niektórych państw neutralnych na Zachodzie, które widzą, iż obronić je może tylko oręż, czy to własny, czy to aliantów. Oczekiwane są w najbliższym czasie jakieś ważne wydarzenia w Belgii i Holandii, które są na wszystko przygotowane.

Wydarzenia ostatnie ogromnie przybliżyły Stany Zjednoczone do sprawy interwencji w wojnę europejską i z tą myślą oswoiły też społeczeństwo amerykańskie. Znamienne są deklaracje prez. Roosevelta w tej materii, które choć jeszcze mgliste, są dość wyraźne w tendencji. Wydarzenia te wzmocniły także szanse trzeciej rundy wyborczej prez. Roosevelta, którego zwycięstwo dla sprawy aliantów było by bardzo ważne.

Resumując powiemy:

»Blitzkrieg« duńsko-norweski nie jest jeszcze zakończony, ale już dziś okazuje się że pierwsze sukcesy Niemców uzyskane na tym terenie mogą przemienić się w »Pyrrhusowe zwycięstwo«.

# Los artystów polskich

## pod okupacją Sowiecką

**Mieczysław Węgrzyn, syn Józefa Węgrzyna,** pracuje w zespole **teatru miejskiego we Lwowie.** Ostatnio teatr ten wystawił »Moralność pani Dulskiej« i »Obronę Ksantypy«.

W kawiarni Powszechnej we Lwowie pracują niemal wszyscy filmowcy z Warszawy w roli kelnerów, szatniarzy itd. Jeden z dyrektorów wielkiego biura filmowego sprzedaje papierosy.

Popularny speaker Polskiego Radia Tadeusz Bocheński występuje w charakterze recytatora w teatrze lwowskim »Miniatury«. Pracują tam też Zosia Terne i Jadzia Jędrzejowska.

Olga Sławska, prima balerina baletu reprezentacyjnego, przeżyła dramat jakby wzięty z powieści. Była ona zaręczona ze znanym przemysłowcem Karszo-Siedleckim. W czasie oblężenia Warszawy narzeczony jej został ciężko ranny. Na łożu śmierci Karszo-Siedlecki poślubił Olgę Sławską i zapisał jej cały majątek, poczem skonał.

# 110 dolarów zebrano...na Niemców

Sprawozdanie departamentu stanu w Waszyngtonie zawiera następującą charakterystyczną statystykę zbiórek publicznych w ostatnim kwartale roku 1939:

Na rzecz Polski urządzało zbiórkę 138 towarzystw.

Na rzecz Francji — 44

Na rzecz Wielkiej Brytanii — 9

Wreszcie na rzecz Niemiec — jedna jedyna organizacja: »Towarzystwo Pomocy Niemcom w Los Angeles«. Towarzystwo to zebrało aż... 110 dolarów 30 centów.

PROSZEK „KOGUTEK"
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

ODPOWIEDZI REDAKCJI

H. ŁUK. — Za artykuły serdecznie dziękujemy. Nie skorzystamy.

AWIS. — Za wiersze dziękujemy. Narazie drukować nie będziemy. Życzymy dalszej owocnej pracy.

## EUROPA JUTRA

# Zasada równości

Organizacja przyszłej wielkiej Federacji musi być oparta na zasadzie równości uczestników. Zagadnienie równości jest wprawdzie logicznie związane z kwestią jednomyślności uchwał, ale nie jest z nią jednoznaczne. Przyjmując nawet (o czym niżej), system uchwalania większością głosów, nie narusza się przez to równości głosujących. Równość wyraża się nie tylko w głosowaniu, ma ona znaczenie o wiele szersze we wszelkich dziedzinach współpracy.

Państwa w rzeczywistości nie są sobie równe pod względem ekonomicznym i społecznym. Jedne z nich są bogate z natury i obszaru swoich ziem, są silne rozwojem swojej produkcji przemysłowej, posiadają liczną ludność i tp. — inne znowu nie mogą wytrzymać porównania pod żadnym z tych względów, ale mimo to ich równość prawna musi być uznana. Podobnie jak wewnątrz państwa obywatele różnią się między sobą pod względem osobistych cech fizycznych, zdolności umysłowych, bogactwa materialnego i tp. ale przed prawem wszyscy są równi.

Jeżeli chodzi o świadczenia na rzecz zbiorowości — nie można stosować do wszystkich jednego strychulca, nie można od każdego wymagać tej samej pracy ani tej samej daniny pieniężnej i na tym właśnie polega wszelkie dzieło organizacji społecznej, że umie ona wyrównać te nierówności środkami, które nazywamy sprawiedliwością społeczną. Równość prawna to nie jest schematyczna niwelacja uprawnień i obowiązków; sprawiedliwość »społeczna dąży do indywidualizacji stosunku pomiędzy jednostką a zbiorowością i dopiero po zastosowaniu tego procesu wyrównanego powstaje rzeczywista równość prawna.

Rozwiązanie tego zagadnienia w łonie Federacji musi być kierowane tymi samymi zasadami sprawiedliwości społecznej. Współdziałanie ludzkie powinno dążyć do złagodzenia nierówności przyrodzonych; równość prawna powinna uzupełniać nierówności faktyczne, aby »sprawiedliwości społecznej« stało się zadość.

Jeśliby ten wysoki cel nie miał przyświecać nowej zbiorowości międzynarodowej, jeśliby miała ona pozostać w schematyzmie czczych formuł i pielęgnować złudzenia łatwej frazeologii pacyfistycznej pokrywającej grę egoizmów albo jałową obojętność — to nie warto byłoby się nią wogóle zajmować.

Jak każdy człowiek, bogaty czy biedny, słusznie chce sam decydować o swoim losie, podobnie i państwo wielkie czy małe ma jednakowe prawo do swej niezależności. Może nawet w tym słusznym pragnieniu szukać należy wytłumaczenia często przesadnych uroszczeń suwerenności.

W każdym zbiorowym przedsięwzięciu udział uczestników może, a nawet musi, być nierówny. Ale jakkolwiek zniżkowo mogłyby być daniny składane przez biedaków w porównaniu z ogólną sumą albo z sumami rzuconymi przez bogaczy, to nie trzeba nawet uciekać się do legendy o wdowim groszu, żeby zrozumieć, że byłoby rzeczą niesłuszną pozostawić bogatym określanie ciężarów jakie mają ponosić biedni. Byłoby tak samo niesłuszne zamknięcie im dostępu do uczestniczenia we wspólnej pracy, i decydowania o wynikach wspólnego dzieła.

To też nie tylko nie byłoby żadnej »sprzeczności« w fakcie, że państwa wielkie i małe współpracowałyby na zasadzie równości, ale przeciwnie ta jedynie zasada byłaby możliwa do pogodzenia z wymaganiami sprawiedliwości społecznej i celowości całego przedsięwzięcia.

Zresztą nie trzeba może zbytnio się nad nią rozwodzić bo została ona, przynajmniej w teorii, uznana nawet w Pakcie Ligi Narodów. A jakkolwiek w praktyce nie była tam wykonywana i jakkolwiek doświadczenie Ligi Narodów nie może być wzorem dla przyszłej Federacji, można jednak wnosić, że zasada równości państw jest już dość dobrze zakorzeniona w świadomości politycznej świata i próby jej podważenia, próby klasyfikowania narodów na panujące i niewolnicze nie osiągną powodzenia.

Po uznaniu zasady powstaje jeszcze kwestia jej organizacyjnego zastosowania. Liga Narodów nie umiała znaleźć tego zastosowania, przeciwnie sprzeniewierzyła się samej zasadzie opierając organizację komitetu na rozróżnieniu państw głównych i miejsc stałych, półstałych, niestałych, a już dalsza procedura ze stałymi miejscami dla Niemiec i Rosji była ostatecznym pogrzebaniem zasady i początkiem końca instytucji samej. Na tym przykładzie można się nauczyć jak nie należy postępować.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940

13

Marcelego
słowiański:
Jaromira
ewangelicki:
Tyburta
grecko-katolicki:
30, wosk. Chr.

sobota

słońce wschód 5.30 zachód 18.56
księżyc ost. kw.

### KSZTAŁCENIE WOLI ZWYCIĘSTWA

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 16 kwietnia b. r. kolejny odczyt wieczorowy p. S. Kamieńskiego pod tytułem: »Kształcenie woli zwycięstwa«.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21, początek o godz. 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 26), w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Mureseanu 1).

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucuresti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Dr. Krzyżański Seweryn, ur. 2. 7. 1908 w Oberhausen, docent uniwersytetu w Poznaniu; Kuder Franciszek ur. 22. 9. 1908 — Kempanów Bochnia; Langer Gerhard, ur. 31. 3. 1912; Łakomy Edward, ur. 1921; Lewicki Roman — Lwów; Marszałek Józef — Toruń; Michałowska Apolonia i córki Janina i Bogumiła — Kraków; dr. med. Michniewicz Wolicka Irena; Miszewski Jan, ur. 25. 6. 1907 w Lublinie — Warszawa; Mossakowski Zenon; Motylewski Kazimierz — Katowice; Niezgódka podkom. — Kaczory pow. Chodzież; Nowak Zdzisław — Sokal; Nowicki Marian, ur. 29.5. 1912, zam. Dubno; Papp Aleksander, ur. 14. 7. 1919 — Sanok; Parczyk Wilhelm; Pecherek Stanisław; inż. Philipp Tadeusz — Lwów; Piotrowski Marian Władysław, ur. 1916.

POSZUKUJĘ SPECJALISTY dla urządzenia fabryki soli chromowej. Feldman, Codreanu 11, Galatz.

KUPIĘ BEZPOŚREDNIO 4 AUTA OSOBOWE NAJLEPSZYCH MAREK ORAZ 2 CIĘŻAROWE. ZGŁOSZENIA, TEL. 200-75, GODZ. 8 — 11.

POLKA UDZIELA LEKCJI niemieckiego dorosłym i dzieciom. Zgłoszenia str. Atena 16 A. I p.

Tadeusz ROWIŃSKI z Warszawy poszukuje: Aleksandra i Janinę (rodziców) zamieszkałych: Województwo Warszawskie, miasto Grodzisk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 8, oraz znajomych, którzy wiedzieli by cokolwiek w tej sprawie. Adresować prosto: Włodzimierz Paszkiewicz, 34 Walmsleystreet Fleetwood Lancashire, England.

Genowefa GŁADYSZÓWNA, zamieszkała 5 rue Bielaville, Paris V, France, gorąco prosi o jakiekolwiek wiadomości o Władysławie Gładyszu i Józefie Gładyszu.

## Żadna propaganda nie obali prawdy

# O rdzennej polskości górali bukowińskich

Ostatnio w wychodzącym w Bucureszti tygodniku słowackim »Nase Snahy«, p. V. Uradnik, w kilku artykułach, twierdzi bardzo publicznie i mało przekonywująco, iż górale polscy z Pojana Mikuli, Pleszy i Nowego Sołońca na Bukowinie są rzekomo Słowakami, pochodzącymi z okolic Trenczyna. P. V. Uradnik chwali się, że posiada dostateczne dowody, by podtrzymywać swoje twierdzenia i wzywa »Kurier Polski«, by udowodnił, iż górale, którzy zamieszkują te 3 wioski są Polakami.

Niejednokrotnie składaliśmy już na to dowody, zrobimy to raz jeszcze, by przypomnieć naszym Rodakom historię ich pochodzenia, oraz dać im do rąk wiarygodne i znane już od dawna dowody, którymi mogli by zbijać wiatrem podszyte ogólniki strony przeciwnej.

Cofnijmy się do czasów bardzo dawnych, o jakieś 300 lat wstecz.

W tych czasach w Trenczyńskim szumiała jeszcze puszcza podczas gdy po północnej stronie Beskidu, w polskich wsiach Śląska i koło Żywca, kraj był już dość gęsto zaludniony.

Z dochowanych ksiąg gromadzkich takich wsi, jak Choczenie, Goreń, Jaroszowice, Inwałd, Ustroń, Istebna, z ksiąg radzieckich, ławniczych i sądowych dziedzic w kilkadziesiąt lat później porzuciwszy zagon ojców staną się poddanymi państwa Orawskiego i ziemi Czadeckiej w Trenczyńskim.

### DOWÓD Z NAZWISK

Jakież to nazwiska? Czytajcie uważnie, a może żywiej serca Wam uderzą. Oto one:

Juraszykowie do dziś mieszkają w Moszczanicy, Koniakowie, Jaworzynce, a przede wszystkim w polskiej Istebnej na Śląsku Cieszyńskim, niedaleko źródeł Wisły, gdzie dzisiaj około 210 osób nosi to nazwisko; Srokowie znani są w Moszczanicy, Ciścu, Skocowie; Wawrowie, Wawrzyczkowie siedzą w Zadzielu, Moszczanicy, w Gorzeniu; Polaczykowie w Jabłonkowie, Ryzkach, Inwałdzie; Pielesze w Zagajce, Koniakowie, Istebnej, gdzie 22 osoby noszą to nazwisko; Sygutowie znani są w Ciścu, Pyfenakowie w Rycerce, Komanowie w Choczni; Paździorowie w Ujsołach i Suchej. Ugoccy w Koniakowie i Jaworzynce, Kogutowie, także Kubulami zwani, mieszkają w Istebnej, Jaworzynce i Koniakowie. W samej Istebnej jest dzisiaj 110 członków tej rodziny. A prócz nich szeroko rozsiane rody Świętków, Gomułów, Wilczków, Ramszów, Drozdów, Drozdków, Chachułów, Knapików, Kucharyków, Brejaków i wielu innych, których nazwiska noszą Górale nasi na Bukowinie.

O miejscowościach zamieszkania wyżej wymienionych rodzin można dowiedzieć się z broszurki d-ra Mariana Gotkiewicza, p. t. »Szukamy krewnych na Bukowinie«, skąd są wzięte również wyżej podane nazwiska i miejscowości. Wszystkie wyżej wymienione wsi leżą po obu stronach granicy polsko-słowackiej.

Rodziny te, gdy im w domu poczynało być za ciasno, szły zakładać polskie sioła na Orawę i w Trenczyńskie. I od tego czasu Polacy osiedli w tych miejscowościach, mimo, iż zatracili gospodarczą łączność z Macierzą Polską, mimo, iż przed wojną światową, należąc do Węgier, byli narażeni na wynarodowienie, pozostali wierni swej wierze, swej mowie, swoim obyczajom, a po słowacku nawet mówić nie umieli.

### CO MÓWIĄ UCZENI

Po upadku Państwa Polskiego w r. 1795, wielu polskich górali z Orawy, a zwłaszcza z Czadeckiego, wyemigrowało do żyźniejszych okolic Małopolski, między innymi także w okolice Brzeżan, skąd następnie udali się na Bukowinę. To byli pradziadkowie dzisiejszych polskich górali na Bukowinie, którzy około roku 1803 osiedlili się na Galiszance, koło Czerniowiec (później Kaliczanka), oraz w Hliboce (Adancata), Terebleszczach i Starej Hucie. Później około r. 1835—36, górale polscy osiedlili się w miejscowościach Nowy Sołoniec, Plesza i Pojana Mikuli, gdzie tworzyli i tworzą nadal zwartą masę żywiołu polskiego, odporną na wszelkie wrogie zakusy i wrogą propagandę.

Obecnie należało by jeszcze udowodnić, iż mieszkańcy z Orawy, Czadeckiego i Trenczyńskiego byli od dawien dawna Polakami i pozostali nimi do dziś.

Na to mamy masę dowodów a mianowicie: słowacki uczony Sembera, pisze w r. 1864, w dziele »Zakladowé dialektologie československé«, o ludności w Czadeckim na stronie 79, w rozdziale zatytułowanym »O polskim na Slovensku«, następujące: »Mówi się po polsku jak wyżej podano, w północnym Trenczyńskim, koło Czacy i w północnej Orawie koło Namiestowa. Osady polskie w Trenczyńskim są oprócz Czacy następujące: Gorelica, Oszczadnica, Skalite, Czarne, Świerczynowiec, Zawodzie, Rakowa, Staszków, Olešna, Podwysoka, Turzówka, Wysoka i Maków«.

Czeski językoznawca, Fr. Pastrnek, wyraźnie stwierdził, że w północnych okolicach Trenczyńskiego słyszy się mowę o wiele więcej zbliżoną do polskiego, aniżeli do słowackiego.

Uważamy, iż powyższe dowody są więcej niż wystarczające.

(Dokończenie nastąpi)

# Wielka mowa Churchilla (Dokończenie)

Gdy w sobotę wieczór zostaliśmy powiadomieni, że krążowniki i kontrtorpedowce niemieckie płyną pełną parą na północ, flota brytyjska opuściła natychmiast Scapa Flow. Naczelny dowódca floty wyjechał jednocześnie na czele floty, by spotkać się na morzu z flotą nieprzyjacielską i zmusić ją do przyjęcia walki.

Jednocześnie większe siły angielskie skierowały się ku Narvick dla założenia tam min, które też założone zostały w poniedziałek o świcie. Jeden z przeznaczonych do tego kontrtorpedowców »Glowworm« miał w niedzielę po południu wypadek; członek załogi wpadł w morze i okręt zatrzymał się dla odszukania i wydobycia go. Pospieszył następnie w ślad za towarzyszami, gdy w poniedziałek o godzinie 8 rano natknął się na dwa kontrtorpedowce nieprzyjacielskie. Bitwa rozpoczęła się natychmiast, ale podczas bitwy okręt powiadomił nas jeszcze, że widział na północy większe siły nieprzyjacielskie. Potym wiadomości ustały nagle, co każe wyciągnąć wniosek, że okręt ten uległ przewadze.

### PIERWSZE STARCIA

We wtorek flota skierowała się na południowy - wschód i znajdowała się w okolicy portu Bergen gdzie została zaatakowana przez samoloty niemieckie. Dwa krążowniki zostały lekko uszkodzone, pełnią jednak nadal służbę.

Jedna, szczególnie silna bomba trafiła w okręt admiralski »Rodney«, ale silna konstrukcja pancernika wytrzymała uderzenie.

Krążownik »Aurora«, który spieszył, by połączyć się z flotą, został pięciokrotnie zaatakowany przez samoloty nieprzyjacielskie, bez szkody jednak. Ale towarzyszący mu krążownik »Gurkha« został ciężko uszkodzony i w kilka godzin później zatonął. Prawie cała załoga została uratowana.

W ciągu tego samego popołudnia kontrtorpedowiec »Zulu« zatopił na pełnym morzu w kierunku wysp Orkney niemiecką łódź podwodną.

W międzyczasie w pobliżu portu Narvick, we wtorek o świcie, angielski krążownik liniowy »Renown« dostrzegł w pewnej odległości krążownik niemiecki »Scharnhorst« i drugi krążownik, o 10.000 ton, które oczywiście przybyły tam dnia poprzedniego z transportem wojska. Na morzu szalała burza, ale nasz krążownik otworzył ogień na odległość 6 km. Po trzech minutach nieprzyjaciel odpowiedział, jednocześnie jednak zawrócił i oddalił się szybko. Z »Renown« dostrzeżono potężne dziury w kadłubie okrętu niemieckiego. Wkrótce oba okręty niemieckie zniknęły za zasłoną dymną.

### LOTNICTWO ANGIELSKIE

Następnie minister opisał bitwę w fiordzie Narvick, jak ją opisał wczoraj premier Chamberlain.

Admiralicja uważała operacje za zbyt śmiałe wobec przewagi znajdujących się w fiordzie sił nieprzyjacielskich. Dowódcy flotylli kontrtorpedowców brytyjskich pozostawiono wolną rękę. Dowódca postanowił zaatakować Niemców w sposób, który przynosi chlubę marynarce wojennej angielskiej.

Następnie minister przedstawił działalność lotnictwa angielskiego w operacjach morskich.

Dwukrotnie 12 samolotów zaatakowało dwa krążowniki niemieckie w porcie Bergen, osłaniające wojska niemieckie, które tam wylądowały. Jeden z krążowników został trafiony i odtąd nic o nim nie wiadomo.

W środę wieczór 18 samolotów angielskich zaatakowało drugi krążownik niemiecki w Bergen, który trafiony został trzema bombami o wadze 250 kg każda. 15 samolotów wróciło do swej bazy. Wysłane następnie samoloty wywiadowcze przywiozły wiadomość, że na miejscu, gdzie stał krążownik widoczna jest tylko wielka plama oliwy.

Wczoraj o świcie 18 samolotów brytyjskich zaatakowało okręty niemieckie znajdujące się w porcie Trondheim. Jeden z okrętów został trafiony torpedą powietrzną.

### WIELKI BŁĄD HITLERA

Zdaniem moim i moich doradców technicznych Hitler popełnił wielki błąd strategiczny przenosząc wojnę na daleką północ i wytrącając kraje skandynawskie z ich stanowiska neutralnego. Błąd ten porównać można tylko do błędu Napoleona, gdy podejmował wyprawę na Hiszpanię.

W tej chwili jesteśmy w trakcie zajmowania wysp duńskich Farroe, posiadających wielkie znaczenie strategiczne, które oddamy Danii po wojnie gdy odzyska wolność.

Należy się również zastanowić nad sytuacją Islandii. Mogę zapewnić, że żaden okręt wojenny niemiecki nie zbliży się do Islandii bezkarnie.

Admiralicja wyraża przekonanie, że sprzymierzeni wiele zyskali przez wypadki w Skandynawii, zarówno jak i na Morzu Północnym tak pod względem strategicznym, jak i wojskowym. Mogę stwierdzić, że Hitler podważył skuteczność blokady sprzymierzonych. Zaangażował się na wybrzeżu Norwegii i będzie musiał teraz bronić tych swoich zdobyczy, wystawiając się na ataki o wiele potężniejszej floty sprzymierzonych.

Razem z Francuzami posiadamy o wiele potężniejszą potęgę na morzu, aniżeli Niemcy. Posiadamy dość sił, by zapewnić kontrolę na Morzu Śródziemnym i przeprowadzić akcje na Morzu Północnym. O wiele mniejsza flota niemiecka poniosła dotąd ciężkie straty. Od soboty zniszczono 4 niemieckie krążowniki, zatym połowę stanu przedwojennego i cały szereg kontrtorpedowców i łodzi podwodnych.

### NA PIERWSZYM ZAKRĘCIE

Należy uważać flotę niemiecką za poważnie okaleczoną, jeśli idzie o krążowniki. Nasze łodzie podwodne wywarły skuteczny udział w niszczeniu statków niemieckich, wiozących wojska i amunicję do Skandynawii. Wszystkie niemieckie okręty wojenne w Skagerraku i Kattegacie zostaną zatopione przy pierwszej nadarzającej się okoliczności.

Zatopiono już 12 niemieckich transportowców. Szalone przedsięwzięcie Hitlera i jego doradców, rzucenia floty niemieckiej na rozhukane wody zdaje się być przygrywką do wypadków o wiele ważniejszych, na jakie należy się przygotować.

Prawdopodobnie jesteśmy na pierwszym zakręcie wojny.

Nic nie odwiedzie nas od decyzji poniesienia dalszych ofiar, jeśli to będzie konieczne.

Nie mamy zwyczaju chełpić się. Bitwy, które mają być rozegrane, będą rozegrane. Jesteśmy gotowi przeciwstawić się machinacjom nieprzyjaciela i postawić na kartę całą naszą potęgę dla uzyskania zwycięstwa.

# Norwegowie odbili Bergen

## i stawiają coraz twardszy opór inwazji

**Stockholm** 12. 4. (Rador) Według ostatnich nadeszłych tu w ciągu wczorajszej nocy wiadomości Norwegowie odbili port Bergen. Żołnierze niemieccy schronili się w forcie, położonym u wejścia do portu.

Według wiadomości radiowych norweskich ze znajdujących się w rękach Norwegów stacji radiowych Boboe i Tromsoe — postępy wojsk niemieckich w prowincji Orstlandet zostały zahamowane. Zaprzecza się również wiadomości o poddaniu się dwóch batalionów norweskich.

Dowództwo wojsk norweskich w północnej Norwegii donosi, że marsz Niemców na prowincję Westland został powstrzymany.

Siły norweskie w okręgach Bergen i Trondelag zostały zorganizowane i walczą pomyślnie z najeźdźcą.

Wreszcie donoszą do Stockholmu, że naczelnym dowódcą norweskich sił lądowych mianowany został generał Otto Ruge, dotychczasowy generalny inspektor piechoty.

**Stockholm** 12. 4. (Rador) Norweska agencja telegraficzna komunikuje, że mobilizacja odbywa się w całym kraju metodycznie. W miarę napływu żołnierzy dowództwo norweskie organizuje obronę kraju.

Oddziały niemieckie, które usiłowały zająć Elverum zostały odrzucone pod Eidswold.

Tak samo przedstawia się sytuacja pod Troendelag.

Fortyfikacje norweskie nad fiordem Oslo stawiały jeszcze Niemcom opór w środę wieczór.

Co do bitwy między Elverum i Hamar, to Norweska agencja telegraficzna stwierdza, że obrona tego rejonu podjęta została samorzutnie przez garść żołnierzy norweskich, robotników, członków organizacyj strzeleckich i młodzież szkolna. Na czele oddziałów niemieckich stał attache lotniczy poselstwa niemieckiego, który chciał zaskoczyć i wziąć do niewoli rząd i parlament norweski.

Gdy oddział niemiecki zbliżył się, został przyjęty gradem kul i po półgodzinnej zaciętej walce zmuszony został do wycofania się. Niemcy ponieśli ciężkie straty, przy czym zginął dowódca oddziału, attache lotniczy poselstwa niemieckiego w Oslo.

Tymczasem rząd norweski po opuszczeniu Elverum osiadł w miejscowości Nybergsund, o 20 km od granicy Szwecji.

# Norwegia wytrwa do końca

## Oświadczenia polityków norweskich

STOCKHOLM, 12/IV (Rador). Minister spraw zagranicznych Norwegii, Koht, wygłosił przez radio oświadczenie, w którym zaznaczył, że Norwegia znajduje się w wojnie z Niemcami i że w konsekwencji jest sprzymierzeńcem wszystkich państw, które prowadzą z Niemcami wojnę.

Cały naród norweski pragnie zachować swą wolność. Nic nie zdoła zdusić tego pragnienia: ani groźby, ani ataki z powietrza, ani huk ciężkich armat.

Wczoraj premier Norwegii wydał orędzie do narodu, w którym raz jeszcze podkreślił gotowość Norwegii przeciwstawienia się najazdowi niemieckiemu.

W orędziu rząd norweski odrzuca z całą stanowczością żądanie niemieckich władz okupacyjnych uznania za legalny stworzony przez Niemców nowy rząd w Oslo pod przewodnictwem Quislinga.

# Szwecja zakłada miny

**Stockholm** 12. 4. (Rador) Radio stockholmskie podaje, że dla obrony neutralności Szwecji dowództwo marynarki postanowiło założyć pola minowe wzdłuż zachodniego wybrzeża, na wodach terytorialnych szwedzkich.

# Wielka bitwa na morzu

## toczy się pod Trondheim

**Stockholm** 12. 4. (Rador) Szwedzka agencja telegraficzna donosi, że według wiadomości stacji radiowej w Alesund w fiordzie Trondheim toczy się bitwa między okrętami angielskimi, a niemieckimi. Okręty niemieckie atakowane są również z powietrza przez lotnictwo angielskie.

Korespondent tejże agencji donosi z Charlottenberg, że Norwegowie wysadzili w tym rejonie w powietrze wiele mostów i linię kolejową Oslo—Charlottenberg, w kilku punktach.

# Marsz. Rataj i pos. Niedziałkowski

## aresztowani

»Basler Nachrichten« donosi, że według wiadomości otrzymanych z Warszawy, Niemcy przystąpili do nowych aresztowań przeprowadzonych wśród polskich osobistości politycznych. Aresztowani zostali b. marszałek Maciek Rataj i b. poseł Mieczysław Niedziałkowski.

# Posłowie sojuszników

## trwają przy rządzie Norwegii

STOCKHOLM, 12/IV (Rador). »Svenska Tagbladet« przynosi szczegóły bombardowania siedziby rządu norweskiego, nadesłane przez swego korespondenta właśnie z bombardowanej miejscowości.

Korespondent donosi, że wielu przedstawicieli dyplomatycznych, którzy wyjechali z rządem norweskim z Oslo i znajdowali się w siedzibie rządu, musiało się schronić do lasu przed atakami samolotów niemieckich. Wśród nich znajdowali się poseł polski Neumann, brytyjski Fairquasson norweski minister spraw zagranicznych Koht.

Wielokrotnie ministrowie musieli padać na ziemię i szukać schronienia wśród załomów skalnych, by nie paść od kul karabinów maszynowych, którymi lotnicy niemieccy siali wokoło.

W związku z tą wiadomością czynniki francuskie podkreślają, że przy rządzie norweskim znajduje się również poseł francuski, o którym Niemcy rozpuścili kłamliwą wiadomość, iż uciekł.

# 20 samolotów w 4 dni

## zestrzelili Anglicy

**Londyn** 12. 4. (Rador) Ministerstwo lotnictwa podaje, że od niedzieli do czwartku lotnictwo angielskie zestrzeliło 19 samolotów niemieckich, tracąc 5 własnych.

Wkrótce potym doniesiono, że nad Morzem Północnym pościgowiec angielski strącił po półminutowej zaledwie walce wielkiego niemieckiego Dorniera, co podnosi liczbę strąconych od niedzieli do czwartku wieczora samolotów niemieckich na 20.

Jednocześnie donoszą z Paryża, że lotnicy francuscy zestrzelili nad Francją 2 samoloty niemieckie.

**Londyn** 12 IV (Rador). — Ministerstwo lotnictwa podaje urzędowo, że samoloty angielskie bombardowały dwukrotnie lotnisko norweskie w Stavanger, zajęte przez Niemców.

W sprawie tej donoszą nie urzędowo, że w pierwszym nalocie lotnicy angielscy napotkali na silny opór niemiecki. Podczas drugiego nalotu lotnicy angielscy zniszczyli kilka niemieckich maszyn, stojących na lotnisku.

W rezultacie Niemcy zostali zmuszeni do opuszczenia lotniska, co też uczynili po podpaleniu składów benzyny.

# Ofensywa niemiecka

## nad Renem i Mozelą

**Paryż** 12. 4. (Rador) W wielu punktach frontu między Renem, a Mozelą zaobserwowano przygotowania niemieckie, które każą się spodziewać podjęcia przez armię niemiecką bliskiego ataku.

Zarówno premier Reynaud jak i pierwszy lord admiralicji Winston Churchill wyrazili się z uznaniem w ostatnich swoich przemówieniach o czynnym udziale marynarki polskiej w obecnych walkach na morzu.

# Bohaterskie walki Norwegów

## P. Hambro o przebiegu inwazji niemieckiej

STOCKHOLM, 12/IV (Rador). Przybył tu przewodniczący parlamentu norweskiego, Hambro, któremu rząd norweski polecił ważną misję zagraniczną. P. Hambro oświadczył dziennikarzom szwedzkim i zagranicznym, że Norwegia gotowa jest bronić się do ostateczności.

Jednocześnie p. Hambro podał wiele ciekawych szczegółów z toczącej się na ziemi norweskiej wojny.

Gdy pociąg specjalny, wiozący króla Haakona, następcę tronu, rząd i członków parlamentu, przybył na dworzec Lillestroem, miejscowość ta bombardowana była właśnie przez samoloty niemieckie. Norweska artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień i przepędziła samoloty, ale wszyscy pasażerowie pociągu specjalnego musieli się schronić do schronu podziemnego na dworcu.

Zapasy złota i banknotów norweskich zostały z Oslo wywiezione i znajdują się w bezpiecznym miejscu.

Pod Narvick wojska norweskie niem się, wojska norweskie strąciły 4 samoloty niemieckie i wysadziły w powietrze most Gjorvir, odcinając czołowe oddziały niemieckie od reszty wojsk. Zaopatrywanie tych oddziałów odbywać się może obecnie jedynie za pośrednictwem samolotów.

Pod Bergen marsz Niemców został przez wojska norweskie powstrzymany. Po ciężkich walkach piechoty Norwegowie przeszli następnie do przeciwuderzenia, odrzucając Niemców i zmuszając ich do odwrotu.

Pod Narvik wojska norweskie powstrzymały również postępy wojsk niemieckich wzdłuż linii kolejowej, wiodącej ku granicy szwedzkiej. Niemcy zostali tu zaskoczeni przez Norwegów i wycofali się bez strzału.

P. Hambro podkreślił, że lądowanie Niemców w Narvick dokonane zostało przy pomocy pułkownika norweskiego Sunblo, przyjaciela narodowego socjalisty Quislinga, który utworzył przychylny Niemcom nielegalny rząd w Oslo. Major Omdhal otrzymał rozkaz sparaliżowania akcji pułkownika Sunblo i zaatakowania sił niemieckich. Atak przeprowadzony został szybko. Niemcy zostali zaskoczeni. Po ochłonięciu rozpoczęli pościg za oddziałami norweskimi wzdłuż linii kolejowej. Norwegowie ukryli się w lesie i zaskoczyli ponownie Niemców, podczas, gdy drugi oddział norweski, po zerwaniu linii kolejowej, zaatakował ich z drugiej strony. Niemcy schronili się w lesie.

Dowództwo wojsk norweskich na północy otrzymało rozkaz nawiązania łączności z siłami angielskimi.

W walce pod Elverum 100 żołnierzy norweskich stawiło czoło zmotoryzowanemu oddziałowi niemieckiemu, złożonemu z 200 żołnierzy. Po półgodzinnej krwawej walce, podczas której Niemcy zostali zaskoczeni przez ukrytych w lesie Norwegów, Niemcy zostali z ciężkimi stratami odparci. Ale i po stronie norweskiej padło sporo zabitych.

W dalszym ciągu p. Hambro oświadczył, że niemieckim okrętom nie udało się dotrzeć do Oslo i że wojska niemieckie które miały obsadzić stolicę, wysadzone zostały na ląd pod Moss i Hoelen. Stamtąd oddziały niemieckie dotarły do stacji kolejowej Skien, a następnie do Oslo.

Na lotnisku Forneby niemieckie samoloty transportowe wysadziły 2000 żołnierzy. W Bergen wylądował desant, złożony z 5000 żołnierzy.

P. Hambro przedstawił następnie dramatyczny przebieg ucieczki rodziny królewskiej i rządu norweskiego z Hamar. Rząd posiadał do swej dyspozycji oddziałek złożony zaledwie z 15 żołnierzy, który miał osłaniać odwrót. Do miasta wdzierał się już zmotoryzowany oddział, złożony ze 100 żołnierzy niemieckich. Norwegowie rzucili się na Niemców. W walce padli wszyscy, ale osłonili odwrót króla i rządu, którzy zyskali na czasie i mogli się przenieść w inne, bezpieczniejsze miejsce.

# Bombowce niemieckie

## niszczą miasta norweskie

**Paryż** 12. 4. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi ze Stockholmu, że miejscowości norweskie Halden i Frederiksten zostały przez lotników niemieckich zbombardowane.

Samoloty niemieckie urządzają częste naloty w głąb Norwegii.

Miasto Kongsvinger przeżyło trzy alarmy, lecz nie było bombardowane.

Z granicy szwedzkiej widoczne są dymy, unoszące się nad wielu miejscowościami norweskimi. Słychać również ogień artylerii przeciwlotniczej.

Król Haakon, jak i następca tronu ks. Olaf oraz prezes rady ministrów norweskich znajdują się w bezpiecznym miejscu.

Rozeszły się tu pogłoski, że siedziba rodziny królewskiej i rządu została zbombardowana przez Niemców. Korespondent agencji Havasa zaznacza jednak, że siedziba została przez rodzinę królewską i rząd opuszczona bezpośrednio przed jej zbombardowaniem.

# Niemcy wyparci

## z miasta Narvick

**Londyn** 12. 4. (Reuter) Według nadeszłych tu wiadomości 6 dywizja norweska, stacjonująca na północy kraju, która zmobilizowana została jeszcze podczas wojny fińsko - sowieckiej, została skoncentrowana i rozpoczęła działania w okolicy Narvick. Niemcy zostali wyparci do portu i są oblężeni.

Wszystkie miejscowości wokół Narvick znajdują się w rękach Norwegów.

Pułkownik Sunblo, który ułatwił Niemcom lądowanie został aresztowany.

Zdrajca winny jest straty dwóch największych norweskich okrętów wojennych.

Imprimeria »EMINESCU«, [illegible]

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN,

---

Rok X

Bucureşti-Bukareszt, niedziela 14 kwietnia 1940

Nr. 549 (88)

Proprietari:
TYTUS CZERNIAWSKI
și
PIOTR MIZGSKA

Redakcja i Administracja
BUKAREST
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# KLUCZ BAŁTYKU

Zgodnie z wymogami wojny współczesnej cała Norwegia objęta została natychmiast działaniami wojennymi. Zarówno jej wybrzeża o specyficznej strukturze, jak i jej wielki obszar górzysty i łatwy do obrony stały się terenem walk, które zapewne w tej lub innej formie nie ustaną tam przed zakończeniem wojny ogólnej.

B. minister obrony narodowej Wielkiej Brytanii Hore Belisha nazwał Norwegię pistoletem, wymierzonym w Anglię. Niemcy chciały by by pistolet ten znalazł się w ich ręku. Walka o taką pozycję strategiczną będzie tem zacięta i wywrze wpływ znaczny na przebieg wojny ogólnej.

Nieuniknione będą również następstwa wybuchu wojny norwesko-niemieckiej dla ukształtowania się stosunków nad Bałtykiem. Iskra, podłożona w dniu 1 września 1939 r. pod pozycję polską na Westerplatte w Gdańsku, wznieciła wybuch i pożar, który kolejno obejmuje wszystkie kraje nadbałtyckie. Zaczęło się to w Polsce, by poprzez kapitulacyjne decyzje Estonii, Łotwy i Litwy, przejść do Finlandii, a stamtąd do Danii i Norwegii.

Jest nad czym się zastanowić.

Wiele powodów do rozważań mają zwłaszcza państwa skandynawskie, które czuły się tak bezpieczne za morzem i za Skagerrakiem, że bez szczególnej troski patrzyły w przyszłość, mimo gromadzącej się burzy od wschodu i od zachodu. Swego wielkiego dorobku cywilizacyjnego, swych bogactw, swych pozycyj politycznych, chciały bronić neutralnością jak najbardziej bierną, pacyfizmem doktrynalnym, odgradzaniem się od wszelkich zatargów międzynarodowych. Kraje skandynawskie chciały prowadzić politykę wspaniałego odosobnienia w czasach, gdy politykę podobną porzucała ostatecznie nawet Wielka Brytania, gdy porzucają ją już Stany Zjednoczone.

Nastawienie bierności rozwinęło się najdalej w Danii, która rozbroiła się całkowicie. Wychodziła ona z tego założenia, że bezpieczeństwo jej, niepodległość oraz integralność są przede wszystkim potrzebne wszystkim krajom nadbałtyckim oraz Wielkiej Brytanii. Tym więc państwom Dania chciała pozostawić troskę o utrzymanie jej przy życiu.

Dania panuje nad cieśninami, prowadzącymi na Bałtyk. Gdyby cieśniny te dostały się na stałe w ręce Niemiec, Bałtyk stał by się zamkniętym jeziorem niemieckim. Niepodległość Danii jest więc istotnie niezbędna dla wolności narodów nadbałtyckich i dla wolności handlu na Bałtyku. Ale musi to być niepodległość faktyczna, a nie teoretyczna którą można zlikwidować w ciągu kilku godzin. Sytuacja, jaka wytworzyła się nad cieśninami bałtyckimi, nie powinna się powtórzyć. Jeżeli Dania chce być nadal kluczem Bałtyku, będzie musiała w przyszłości nie tylko cieszyć się korzyściami, jakie daje jej ta sytuacja, ale dźwigać wszystkie wynikające stąd ciężary.

Sprawa duńska i sprawa wolnego wstępu na Bałtyk — to jedna strona zagadnienia bałtyckiego, strona druga to solidarność wszystkich wolnych narodów nadbałtyckich. Wypadki ostatnie wykazały, że losy tych narodów, zagrożonych ustawicznie imperialistycznymi tendencjami ze wschodu i zachodu, są wspólne. Z sytuacji tej bardzo mało zdawano sobie sprawę w pięknych nadbałtyckich stolicach. Panował tam egoizm, który okazał się bardzo szkodliwy dla wszystkich.

Stosunkowo późno odkryto w Skandynawii podstawową rolę, jaką nad Bałtykiem odgrywa Polska. Wisła oraz jej ujście to nie tylko oś Polski, ale i filar równowagi, pokoju i wolności nad Bałtykiem. Gdy by nie było wypadków wrześniowych w Gdańsku i w Gdyni, Norwegia, jak poprzednio Finlandia, nie krwawiła by się obecnie. Zaczęło się to bowiem na Westerplatte...

Łatwo wysnuć stąd wnioski jasne i krótkie.

# Flota brytyjska w Bergen

# Niemcy odcięte od Norwegii

## Samoloty sprzymierzonych panują nad cieśninami duńskimi

**Goeteborg** 13. 4. (Rador) Potwierdzają się tu wiadomości, że flota angielska zajęła port Bergen.

**Paryż** 13. 4. (Rador) Francuskie stacje radiowe donoszą, że siły sprzymierzone prowadzą nadal dzieło odosobnienia operujących w Norwegii oddziałów niemieckich, niszcząc systematycznie niemieckie okręty wojenne, pod których osłoną dokonało się lądowanie i które strzegą zajętych punktów. Wskutek tej akcji oddziały niemieckie są zupełnie odcięte.

Po częściowym dokonaniu tego dzieła wojska sprzymierzonych zaczynają już być wysadzane na ląd. Dokonane to już zostało w Bergen i koło Narvik, gdzie wysadzono na ląd wojska alianckie nawiązały natychmiast łączność z wojskami norweskimi, celem ostatecznego złamania oporu nieprzyjacielskich. Do Oslo nadeszły podobno posiłki niemieckie.

Miasto Frederikstaad zostało w czwartek zbombardowane przez eskadrę 6 samolotów niemieckich. Trafiony został magazyn z benzyną, który spłonął doszczętnie.

Ofiar w ludziach nie było, gdyż miasto jest niemal całkowicie opuszczone przez ludność.

# KOŁO NARVIK i BERGEN

## Norwegowie nawiązali łączność z Anglikami

**Stockholm** 13. 4. (Rador) Wiadomości z miarodajnych źródeł norweskich potwierdzają, że niedaleko Narvik Anglicy wysadzili na ląd oddziały wojskowe, które usiłują nawiązać łączność z wojskami norweskimi, operującymi w tym rejonie.

Ponadto przewodniczący parlamentu norweskiego Hambro oświadczył, że od czwartku 6 dywizja norweska jest w pełni zmobilizowana i rozpoczęła akcję przeciw Niemcom wzdłuż linii kolejowej, łączącej Narvik z granicą szwedzką.

Wreszcie miarodajne koła norweskie potwierdzają, że siły angielskie i norweskie nawiązały łączność w okolicy portu Bergen.

# Wielka bitwa morska

## pod Kongsvinger

**Paryż** 13. 4. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi z Helsinek, że według wszelkiego prawdopodobieństwa wielka bitwa morska rozwinęła się w pobliżu Kongsvinger, u zachodnich wybrzeży Norwegii, gdzie słychać odgłosy kanonady.

Ludność z całej okolicy zgromadziła się w tym mieście, pogrążonym zresztą w zupełnej ciemności z obawy nalotów niemieckich.

Dworzec w Hamar ostrzeliwany był przez Niemców z karabinów maszynowych. Norwegowie walczą zaciecie na tym odcinku, jakkolwiek nie udało im się stworzyć stałej linii obronnej.

Walki rozwinęły się również na południe od Skarnaes.

W Elverum znajdują się jeszcze liczne tłumy ewakuowanej ludności, której nie udało się odesłać dalej z powodu licznych nalotów niemieckich. Należy podkreślić, że jest to miasto otwarte, nie mające żadnego znaczenia z punktu widzenia wojskowego.

Jeden z samolotów nieprzyjacielskich został strącony w pobliżu jeziora Glommen.

Pod Trondheim Niemcy podminowali most, łączący miasto z resztą kraju.

Miasto zajęte jest zaledwie przez 1200 żołnierzy niemieckich, lecz w porcie stoi kilka okrętów wojennych nieprzyja-

# OLBRZYMIE POLA MINOWE

## uwięziły okręty niemieckie

**Londyn** 13. 4. (Rador) Flota aliancka założyła potężne pola minowe, ciągnące się od granicy wód terytorialnych holenderskich, wzdłuż wybrzeży Niemiec i duńskiej prowincji Jutlandii, przez Skagerrak i Kattegat wzdłuż wybrzeży norweskich.

Ta potężna linia min uważana jest słusznie za największe pole minowe, jakie kiedykolwiek zostało założone.

Pola minowe nie zachodzą na wody terytorialne Szwecji i Holandii, założone są jednak tak, że przecinają zupełnie komunikację Niemców z portem Oslo i z portami na południowym wybrzeżu Norwegii. Celem przeszkodzenia Niemcom w wyłowieniu min flota aliancka będzie kontrolować pola minowe. Ponieważ wody Norwegii przestały być z chwilą napadu niemieckiego na Norwegię wodami neutralnymi, Niemcy zostały faktycznie odcięte od świata i mogą się komunikować drogą morską tylko na wodach wewnętrznych Bałtyku.

To też wiadomość o rokowaniach ambasadora niemieckiego w Moskwie z Mołotowem w sprawie odstąpienia Niemcom portu w Murmańsku na bazę morską nie ma już dziś żadnego znaczenia, gdyż droga Niemiec do Murmańska została definitywnie przez sprzymierzonych zamknięta.

# Potężne naloty Anglików

## niszczą statki niemieckie na wodach duńskich

**Londyn** 13. 4. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że podczas patrolowania Morza Północnego i cieśniny Skagerrak przez wielką eskadrę angielską 5 samolotów angielskich zostało zestrzelonych.

Samoloty angielskie dostały się nad fiord Christiansand i zaatakowały tam dwa okręty niemieckie. Szkody wyrządzone nieprzyjacielowi nie mogły być ocenione z całą dokładnością. Podczas walki z samolotami nieprzyjacielskimi dwa aparaty niemieckie zostały z całą pewnością zestrzelone i runęły w płomieniach. Stwierdzono również, że i inne samoloty nieprzyjacielskie zostały uszkodzone.

W nocy na piątek bombowce angielskie zaatakowały liczne statki niemieckie transportowe i aprowizacyjne w Kattegacie i w południowych cieśninach Wielkiego i Małego Bełtu.

Pierwsze sprawozdania wskazują, że wśród zaatakowanych statków znajdował się również statek o pojemności 8000 ton, który zatonął po gwałtownym wybuchu.

Prawdopodobnie był to statek niemiecki, wiozący amunicję dla wojsk niemieckich w Norwegii.

W związku z tym agencja Reutera donosi, że po zatopieniu statku amunicyjnego samoloty angielskie zaatakowały 8 do 10 statków niemieckich w Wielkim Bełcie. Należy przypuszczać, że jeden wielki statek aprowizacyjny o pojemności 5000 ton został silnie uszkodzony.

Ponadto samoloty zaatakowały również niemiecką bazę wodnopłatowców nad Bałtykiem.

Statek amunicyjny niemiecki zatopiony został w Wielkim Bełcie i należał prawdopodobnie do transportu owych 8 statków niemieckich. Wybuch był tak gwałtowny, iż samoloty angielskie zakołysały silnie w powietrzu.

Na północnym Bałtyku zaatakowany został inny liczny transport niemiecki, lecz wyniki bombardowania nie mogły być stwierdzone z powodu ciemności.

Ostatnie depesze na str. 4

# Dlaczego Dania, klucznica Bałtyku

## poddała się bez wystrzału

Jeden rzut oka na mapę wystarcza, by dostrzec znaczenie strategiczne Danii: kraj ten, półwysep Jutlandii i archipelag wysp na wschód od niego położonych otwiera, bądź zamyka wyjście na Bałtyk tak samo, jak Dardanele na Morze Czarne, lub, jak Gibraltar na Morze Śródziemne. Z drugiej strony kraj ten jest naturalną bazą wypadową z południa na północ.

Dania, jako metropolia jest niewielkim półwyspem i archipelagiem wysp i wysepek o łącznej przestrzeni 44 tysięcy przeszło kilometrów kwadratowych, zaludnionych przez 3 i pół miljona mieszkańców. Zarówno więc pod względem przestrzeni, jak i ludności stanowi państwo dziesięciokrotnie mniejsze od Polski.

Największą z wysp archipelagu duńskiego jest Zelandia, na której położona jest u brzegu cieśniny Sund Kopenhaga, stolica kraju, duży port i jedno z najpiękniejszych miast Europy. Inne wyspy, jak np. Alsen, położone w pobliżu lądu i zdobywana swego czasu przez wojska Czarnieckiego, by «wykurzyć» stamtąd Szwedów, o czym pan Pasek w swych pamiętnikach obszernie pisze, są znacznie mniejsze.

Natomiast pamiętać musimy, iż na półwyspie Jutlandzkim i archipelagu duńskim nie ogranicza się bynajmniej panowanie Danii: to maleńkie państewko jest wielkim i bogatym, podobnie, jak Holandia, imperium kolonialnym. W skład jego wchodzą obszerne dominia, a mianowicie wyspa Islandia, równa co do przestrzeni niemal Węgrom, dalej archipelag wysp Feroe, dalej olbrzymie tereny podbiegunowe w Grenlandii itp.

Państwo to jest jednem z najstarszych i swego czasu najpotężniejszych królestw Europy. Król Danii w wiekach minionych przed emancypacją Szwecji panował niętylko na półwyspie Jutlandzkim, ale i w całej Skandynawii. Z biegiem lat stan posiadania kurczył się, mimo zdobyczy żeglarskich. W każdym bądź razie państwo to uważało się za dość silne, by odpierać próby zamachów na swą suwerenność.

Tak np. w r. 1864 Dania stanęła do rozprawy orężnej z Prusami i pokonana w krótkiej, nierównej walce utraciła jedną z najbogatszych swych ziem Szlezwig i Holsztyn, zwrócony jednak Danii częściowo na skutek traktatu wersalskiego. Ostatnie dopiero lata przyniosły kompletne niemal rozbrojenie Danii zarówno na lądzie, jak i na morzu. Rządy duńskie wychodziły z założenia, iż nikt nie pokusi się o gwałcenie neutralności tego kraju i ostatniej okupacji niemieckiej dokonanej, jak wiemy w ciągu kilkudziesięciu godzin, Dania poddała się bez wystrzału.

Rzesza dla swych zbrojeń musi zakupywać wielkie ilości rud żelaznych w Szwecji (w r. 1938 — 14 milionów tonn!) Blokada morska zastosowana przez aliantów na wodach norweskich zmniejszyła ten import o 60 proc., transport przez Bałtyk (przez zatokę Botnicką) ma olbrzymie niedogodności: droga ta przez siedem miesięcy w roku jest nie do użycia, wody zatoki botnickiej dopiero w czerwcu, a więc za dwa miesiące będą wolne od lodu. Tymczasem transport ze Szwecji przez port szwedzki Goteburg do niemieckich portów na Bałtyku byłby najkrótszy i przy panowaniu niemieckim na wybrzeżach duńskich najbezpieczniejszy.

Nie zapominajmy przytym, iż Dania jest krajem o nadzwyczaj wysokiej kulturze, słynnym na cały świat ze swych przetworów rolniczo-hodowlanych. Eksport duński w r. 1939 wynosił równowartość 1 miliarda 600 milionów koron duńskich (1 korona duńska równa się według kursu oficjalnego 46.70 lei). Z tego jednak produktów za 752 milionów koron zakupywała Anglia, a tylko za 335 milionów Niemcy. Tymczasem na eksport ten składają się tak cenne rzeczy, jak 138 tys. ton mięsa, 7 tys. ton masła, 20 tys. ton mleka skondensowanego, 27 tys. ton ryb morskich, 10 tys. ton bekonów wołowiny i 210 tys. ton wieprzowiny.

Koalicja ze swej strony stwierdza, iż Dania jest w chwili obecnej «krajem neutralnym, zajętym siłą zbrojną strony trzeciej». Wiemy, iż rozgorzała wielka bitwa morska i powietrzna na wodach norweskich, że koalicja nie może dopuścić do pogwałcenia neutralności Norwegii przez jakiekolwiek obce mocarstwo. Jesteśmy świadkami narastających z godziny na godzinę w swym natężeniu wydarzeń i trudno przypuszczać choćby przez chwilę, by sprawa duńska mogła się znaleźć poza sferą wielkiego konfliktu zbrojnego na północy Europy, w którym wojna fińsko-rosyjska była tylko prologiem.

# Wstrząsający dokument

«Times» podaje obszernie wiadomość na podstawie relacyj pism holenderskich o nowym filmie niemieckim, poświęconym działaniu lotnictwa Rzeszy w czasie kampanii w Polsce.

Specjalne przedstawienie filmu odbyło się w obecności ministrów, wyższych oficerów, kierowników partii, dyplomatów zagranicznych i przedstawicieli prasy neutralnej.

Zdjęcia były zrobione przez specjalne ekipy filmowców, przydzielone do eskadr bombowców, działających w Polsce. Mogli oni zatem robić oryginalne zdjęcia.

W rezultacie otrzymano niejako żywy obraz okropności wojny współczesnej. Widz przez półtorej godziny przygląda się bezlitosnemu niszczeniu. Jeden z holenderskich korespondentów, który widział film, oświadczył:

«Jest to dokument o przejmującej i straszliwej mocy. Jest to film przedstawiający bez wstydu barbarzyństwa oraz dzikość wojny nowoczesnej. Stanowi on największe oskarżenie przeciw tym wszystkim, którzy byli odpowiedzialni, lub są częściowo odpowiedzialni za wojnę, jaka wybuchła między cywilizowanymi narodami Europy».

Film nazywa się «Chrzest krwi». Tytuł nie wydaje się, zdaniem «Times'a», dobrze dobrany, gdyż jak stwierdzają neutralni, którzy film widzieli, wojna w powietrzu stanowi tylko część «przedstawienia». Niemieckie bombowce zaskoczyły polskie lotniska wczesnym rankiem w dniu 1 września i w ciągu kilku godzin polskie siły lotnicze zostały właściwie zniszczone, zanim zdołały rozpocząć walkę. Prawdziwych bitew powietrznych było niewiele. Również według filmu działanie broni przeciwlotniczej nie było skuteczne. Natomiast film stał się jednym pasmem niszczenia i śmierci.

Przy końcu obrazu ukazuje się sam marsz. Goering, mówiąc: «To, co nasze siły lotnicze zrobiły w Polsce, powtórzymy w Anglii i we Francji».

Następnie pokazuje się mała mapa Anglii. Zręczna sztuczka kinematograficzna sprawia, że obserwator odnosi wrażenie upadku bomby na znienawidzoną wyspę. Następuje wybuch i Anglia rozpada się w kawałki.

«Times» donosi jednocześnie, że nowy «hymn nienawiści» pod tytułem «Bomby nad Anglią» (Bomben über England) śpiewano po raz pierwszy w rozgłośniach niemieckich. Każdy werset kończy się skandowanym refrenem «Bomben — Bomben — Bomben über England».

**Majstrów i techników samochodowych natychmiast poszukujemy.**

Oferty pod „Doświadczenie" do Administracji Kuriera Polskiego.

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 8
(Piața Rosetti)
Niezamożnym ustępstwo.
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. 48196

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 6.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

# Drobne wieści z okupacji niemieckiej

NOWE BANKNOTY

W dniu 8 kwietnia b. r. rozpoczął swą działalność nowy, utworzony przez Niemców „bank emisyjny", a t. zw. Reichskreditkassen uległy rozwiązaniu. Niedługo puszczone w obieg zostaną nowe banknoty «złotowe», które opisuje «Warsch. Ztg.», mianowicie — banknoty 1, 2, 5, 10 i 20 zł., oraz 50 i 100 zł.

GOSPODARKA NA POMORZU

Według prasy niemieckiej na terenie Pomorza urzęduje ok. 19.000 «administratorów», którzy zarządzają polską własnością ziemską, jak wiadomo już wywłaszczoną. Duże trudności sprawia brak koni, nie pozwalający na dostateczną uprawę ziemi, mimo wydanego przez Niemców hasła: «ani metra ziemi bez użytku».

W «POGOTOWIU» SĄ NA WAWELU..

W «Warschauer Zeitung» znajdujemy charakterystyczny szczegół z Krakowa. Otóż na Wawelu, dokoła «gubernatora» Franka pełni służbę specjalny oddział S. S., t. zw. «Bereitschaftsdienst» — oddział szczególnego i stałego pogotowia».

Poprostu: na wszelki wypadek.

**EUROPA JUTRA**

# Zasada równości

W ustroju państwa związkowego zagadnienie równości poszczególnych państw zrzeszonych nie jest tak zasadnicze, tam bowiem organizacja wspólna usuwa na plan dalszy odrębności własne uczestników i państwo związkowe jest bądź co bądź jednością. Istnieje tam, jak np. w Stanach Zjednoczonych, szereg instytucji wspólnych, przy których tworzeniu rola Stanów ustępuje miejsca przed rolą ogółu obywateli całości. Tak Kongres jest wybierany w głosowaniu wszystkich obywateli bez względu na przynależność do Stanów, podobnie Prezydent; natomiast w Senacie Stany reprezentowane są według zasady równości bez względu na liczbę ich obywateli, ani inne właściwości szczególne. Ponieważ przyszła Federacja nie ma być państwem związkowym, ale raczej Związkiem państw ten przykład nie jest do naśladowania.

Natomiast w ustroju Wspólnoty Brytyjskiej zasada równości uczestników została postawiona w sposób wyraźny i podkreślona w uchwałach konferencji 1926, które stanowią statut organizacyjny Wspólnoty. Ale praktyczny zmysł polityczny angielski, który pozwolił temu narodowi osiągnąć drogą konsekwentnej ewolucji coraz to nowe formy współżycia najpierw w skali ludności państwowej a następnie w szerszej skali między państw, potrafił znaleźć formułę, która godzi w zasady równości prawnej z wymogami nierówności faktycznej; ta formuła zasługuje na omówienie i może stanowić wzór do rozwagi. Stwierdza ona mianowicie, że uznanie całkowitej równości prawnej nie jest równoznaczne z równością funkcji.

Takie postawienie sprawy było zupełnie naturalne we Wspólnocie Brytyjskiej; wprawdzie dawniejsze kolonie przekształciły się w Dominia, uzyskały samodzielność państwową, własne ustroje, własne konstytucje, własne rządy, parlamenty, a nawet własne, odrębne od angielskiego przedstawicielstwo międzynarodowe, jednak to wyrównanie prawno - polityczne nie zmieniło faktu, że znaczenie dawnej Metropolii angielskiej jest pod wieloma względami zarówno wewnątrz Wspólnoty, jak poza nią, większe niż jakiegokolwiek Dominium: Australii czy Nowej Zelandii, Południowej Afryki czy Kanady, a nawet Irlandii. Jeśli zatym chodzi nie o zasadę i uprawnienia, ale o zadania, o funkcje jakie każde z państw zrzeszonych ma spełnić w zbiorowej działalności, o udział jaki ma wnieść do współpracy — to jest rzeczą oczywista że ten udział, że te funkcje będą różne, będą musiały odpowiadać rzeczywistym możliwościom, środkom i wpływom każdego z uczestników i że stosowanie w tym zakresie wymogu równości byłoby utopią, gdyby się przy nim upierać mogłoby przynieść tylko szkodę. Byłoby nawet jaskrawym zaprzeczeniem równości, gdyby na wszystkich uczestników nałożyć te same obowiązki; cel wspólnego dobra nie byłby osiągnięty, raczej groziłoby rozluźnienie związku.

Pomimo wszelkich różnic jakie będą zachodziły pomiędzy ustrojem Wspólnoty Brytyjskiej a przyszłą wielką Federacją, pod tym względem będzie tu jednak także pewne podobieństwo. Nie dlatego żeby jakiekolwiek państwa mogły pretendować do roli Metropolii w stosunku do innych, ale dlatego, że różnice ich sił i możliwości, ich struktury gospodarczej i społecznej są i będą zbyt znaczne, aby każde z nich mogło w zbiorowej pracy wykonywać skutecznie te same funkcje. To co byłoby odpowiednie i właściwe dla jednych, mogłoby stanowić dla innych zadanie ponad siły, albo przeciwnie nie zdołałoby wzbudzić ich zainteresowania; natomiast przy rozdziale funkcji i zadań, przy powzięciu decyzji co do obowiązków i udziału w zbiorowej pracy albo korzystania z jej wyników, przy wyznaczeniu ról i ułożeniu wzajemnych stosunków wszyscy uczestnicy muszą być postawieni na równym poziomie.

Wyrazem tej równości może być tylko równa liczba przedstawicieli i głosów w federalnym organie decydującym. Pod względem faktycznym tutaj zapewne osobiste kwalifikacje, talenty, inicjatywa, umiejętność i doświadczenie polityczne, stopień przygotowania i wydatność udziału we współpracy będą mogły stwarzać wyróżnienia szczególne, których nie da się ani przewidzieć ani uniknąć; tak jest w każdej czynnej zbiorowości; ale pod względem zasady prawnej wszystkie głosy będą miały to samo znaczenie i wszyscy uczestnicy będą sobie równi.

W. P.

30 dni KWIECIEŃ 1940
14
Justyna
słowiański:
Myślimira
ewangelicki:
Tyburcjusza
grecko - katolicki:
1 wtor. św.
niedziela
słońce księżyc
wschód 5,37 ost. kw.
zachód 18.57

14 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1570. Zgoda sandomierska trzech wyznań Kalwinów, Braci czeskich i Luteranów.

Rok 1921. Złożenie w katedrze warszawskiej zwłok arcybiskupa Zygmunta Felińskiego.

### KSZTAŁCENIE WOLI ZWYCIĘSTWA

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 16 kwietnia b. r. kolejny odczyt wtorkowy p. S. Kamieńskiego pod tytułem: «Kształcenie woli zwycięstwa».

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21, początek o godz. 20.30

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 26), w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Mureșanu 1).

**Ogłoszenia**

SPRZEDAŻ polskich samochodów różnych marek. Garaż str. Petru Rareș 7, tel. 450-87, godziny 9—14 i 16—19.

KUPIĘ BEZPOŚREDNIO 4 AUTA OSOBOWE NAJLEPSZYCH MAREK ORAZ 2 CIĘŻAROWE. ZGŁOSZENIA, TEL. 298-75, GODZ. 8 — 11.

PARYŻANKA, gruntowna znajomość języka francuskiego, udziela lekcji i konwersacji. Proszę telefonować 3-42-20

BIŻUTERIE, złote zęby, okulary, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuję, płacę wysokie ceny. «Agrutor», Pasaż «Villacros» 5, naprzeciw Prefektury.

POSZUKUJĘ SPECJALISTY dla urządzenia fabryki soli chromowej. Feldman, Codreanu 11, Galati.

APARTAMENT UMEBLOWANY, sypialnia, jadalnia, holl, łazienka i kuchnia, zaraz wynajmę. Str. General Ipătescu 6, przez str. Olari.

FRANCUSKIEGO, angielskiego szybko, wydajnie udziela doktór praw uniwersytetu paryskiego. Telefon 48272 do 10-ej i 3—4.

Genowefa GŁADYSZÓWNA, zamieszkała 5 rue Blainville, Paris V, France, gorąco prosi o jakiekolwiek wiadomości o Władysławie Gładyszu i Józefie Gładyszównie.

Mgr. Maurycy KURZROCK z Brzeżan poszukuje Lui Neumana z Bielska, inż. Czesława Wiechowskiego, Pułk. Erwina Rummera z Brzeżan. Wiadomość: Mgr. Józef Neuman, Buzău/str. Klemont 2 a.

# „NOSICIELE KULTURY" w POLSCE

## Ponury bilans okupacji niemieckiej

PARYŻ, 13/IV. Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

Pan Frank, generał-gubernator tej części obszarów okupacji niemieckiej w Polsce, która nosi nazwę «Restgebietu» pragnie uchodzić nie tylko w Rzeszy, ale nawet za granicą za wybitnego przedstawiciela nowej «kultury» narodowo-socjalistycznej. Pretenduje wręcz do honorowych godności uniwersyteckich.

Jak wygląda ta «kultura», wprowadzana w życie, świadczą wyniki dotychczasowej działalności p. Franka w podległym mu obszarze:

Wszystkie uniwersytety polskie: w Warszawie, Krakowie, Lublinie (nie mówiąc już o «inkorporowanym» do Rzeszy uniwersytecie w Poznaniu) zostały przez władze okupacyjne zamknięte.

Wszystkich profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego już dnia 6 listopada 1939 r. na zarządzenie p. Franka, deportowano do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen-Oranienburgu, gdzie dużą część ich trzyma się jeszcze. 17 spośród deportowanych profesorów, w tym kilku uczonych światowej sławy, zmarło.

Również wielu profesorów innych uniwersytetów polskich umieszczono w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Uniwersytet i zakłady naukowe zabrano, zbiory ich w znacznej części wywiezione zostały do Niemiec. Między innymi wywiezione zostały urządzenia instytutu fizycznego w Warszawie, pochodzące z fundacji Rockefellera. Zabrano też 1 i ½ grama radu, ofiarowanego przez kobiety amerykańskie na ręce p. Curie-Skłodowskiej dla Instytutu Radologicznego w Warszawie.

Ze słynnej Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, siedzibie p. Franka, Niemcy zabrali najcenniejsze książki i rękopisy. W taki sam sposób postąpiono z innymi bibliotekami i zbiorami artystycznymi. Z Muzeum Czartoryskich, w tymże Krakowie, zabrano obrazy pędzla Leonardo da Vinci, Rafaela, Rembrandta i innych mistrzów. Z kościoła Mariackiego w Krakowie zabrano słynny ołtarz gotycki Wita Stwosza. Z Warszawy wywieziono wspaniały gabinet rycin króla Stanisława Augusta.

W obszarach «inkorporowanych» do Rzeszy skonfiskowano wszystkie muzea, teatry, biblioteki i księgarnie polskie. Wszystkie towarzystwa kulturalne polskie władze niemieckie rozwiązały, a ich majątek zabrały.

Wszystkie pomniki polskie na tych obszarach, a także wiele pomników w «Restgebiecie» (np. pomnik króla Jagiełły w Krakowie) zostały zniszczone lub usunięte.

Wszystkie pisma polskie, których przed wybuchem wojny ukazywało się około 2500, zostały przez Niemców zawieszone.

Oto, jak wygląda działalność cywilizacyjna pp. Franka i innych wielkorządców niemieckich w Polsce.

# Transporty trupów polskich

## pod okupacją sowiecką

PARYŻ, 13/IV. Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

Raporty, nadchodzące z Polski wschodniej, okupowanej przez bolszewików, stwierdzają, że terror w stosunku do ludności miejscowej — polskiej, ukraińskiej i białoruskiej przybiera coraz ostrzejsze rozmiary. Równocześnie w całej okupacji szerzy się nędza i głód.

Lwów, do niedawna kwitnące miasto, liczące 350.000 mieszkańców, dzisiaj znajduje się w stanie zupełnego upadku. Dziennie umiera około 250 osób; śmiertelność noworodków wynosi 75%. Warunki sanitarne są straszne; brak jest zupełnie lekarstw.

Miasto jest fatalnie zanieczyszczone, administracja sowiecka nie czyni żadnych starań w kierunku utrzymania go w porządku.

Towarów «znacjonalizowanych» w sklepach brak lub są tak drogie, że nikt nie jest w stanie ich kupić. Panuje zupełny brak butów.

Dziennie aresztuje się we Lwowie do 500 osób, głównie spośród inteligencji polskiej i byłych wojskowych. Od uwięzionych z więzienia w t. zw. «Brygidkach» nadchodzą straszne wieści.

Wszystkie napisy polskie w mieście, w którym Polacy stanowią znaczną większość skreślono usunięto.

Od 5 lutego rozpoczęły się masowe wysiedlenia ludności polskiej, a częściowo i ukraińskiej z całego obszaru okupacji sowieckiej, zupełnie tak, jak to czyniła Niemcy na ziemiach polskich «inkorporowanych» do Rzeszy. Wyciąga się w nocy całe rodziny, ładuje się je do wagonów kolejowych i wywozi wgłąb Rosji. Nieszczęśliwi ci masowo wymierają z powodu zimna i braku żywności. Niedawno na stację w Kijowie przybył transport złożony z samych prawie trupów.

W ten sposób wywieziono po kilkanaście rodzin z setek wsi pod Przemyślem, Stanisławowem, Tarnopolem itd.

Do 1 marca wywieziono w ten sposób z okupacji sowieckiej prawie 200 000 osób w tym 80 do 90% Polaków.

**Dr. Med J. Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

GABINET KOSMETYKI LEKARSKIEJ
**D-rowej Rozalji Migdał**
USUWANIE RADYKALNE ZBYTECZNEGO UWŁOSIENIA PRZY POMOCY DJATERMII
CHOROBY WŁOSÓW
NOWOCZESNE ZABIEGI KOSMETYCZNE
Bdul Elisabeta 3 A. I piętro
Tel. 3-28-35
Można zamawiać godziny.

# Wywożą i wywożą...

## Już milion Polaków pracuje dla Niemców

Korespondent berliński «Neue Zuericher Zeitung» podaje nowe szczegóły dotyczące wywożenia robotników polskich do Rzeszy.

Pociągi specjalne na ten cel przeznaczone wywożą codziennie Polaków do Rzeszy. Liczba osób wywiezionych waha się od 800 tys. do miliona; ci «zmobilizowani» są przeznaczeni głównie dla robót rolnych.

Do tej liczby trzeba jeszcze dodać 300 tys. jeńców wojennych i kilkadziesiąt tysięcy robotników metalurgicznych.

## Żadna propaganda nie obali prawdy

# O rdzennej polskości górali bukowińskich

(Dokończenie)

TYLKO PO POLSKU

Górale polacy, którzy osiedli w malowniczej okolicy Nowego Sołońca, Pleszy i Pojana Mikuli, wiedli spokojny żywot uczciwych gospodarzy i robotników leśnych, nie żądając od ówczesnego państwa Austro-Węgierskiego, nic więcej, jak tylko szkoły polskiej i księdza polskiego. I na to mamy dowody:

Gdy przed stu laty zakładano probostwo w Pojana Mikuli wybrało się dwóch delegatów z tej wsi, aż do samego Wiednia (Archiwum Państwowe w Wiedniu), aby przedłożyć tam prośbę, o przydzielenie na proboszcza kapłana znającego język polski i niemiecki. Zważywszy, iż mimo, że w tym okresie, stosowano wobec Polaków w całym państwie austriackim system germanizacyjny, przysłano do Pojana Mikuli księdza Polaka, zrozumiemy tym lepiej, iż w Pojanie mieszkają tylko Polacy, a nie Słowacy.

Idźmy dalej. Przed 30 laty administrował parafią w Pojana Mikuli, proboszcz narodowości słowackiej, ksiądz Zolas, który nie usiłował nauczać swych parafian pacierza po słowacku, mimo, iż jako Słowak byłby to na pewno zrobił, lecz sam uczył się po polsku, by móc porozumieć się ze swymi parafianami w ich języku. Udowadnia nam to raz jeszcze, iż w Pojana Mikuli mieszkali Polacy, a nie spolszczeni Słowacy, ponieważ ksiądz Zolas, znany jako gorliwy patriota słowacki, byłby na pewno usiłował nawrócić starcone owieczki na słowackie, lecz tego nie uczynił przekonawszy się o polskości swych parafian.

Przed laty przebywał również w Kaczyce ksiądz Mazanek, który dojeżdżał do Nowego Sołońca, ale nie nauczał tam religii po słowacku, lecz tylko po polsku, ponieważ tylko w tym języku go rozumiano.

SKĄD WZIĘLI SIĘ SŁOWACY

Prawdą jest, iż przed wojną światową mówiono o góralach polskich, iż są oni rzekomo Słowakami. Nazwę tą wprowadza obłudna polityka austriacka, chcąc udowodnić, iż na Bukowinie nie ma żywiołu polskiego, by tym samym zerwać więzy duchowe i polityczne, które łączyły Bukowinę z Małopolską (Galicją), a które istniały od przyłączenia Bukowiny do Austrii.

Pierwszy wprowadza termin Słowaków dr. Kaindl, Niemiec, następnie dr. Pollak, również Niemiec. Rząd austriacki posuwa się w swoim zaślepieniu tak daleko, iż w statystyce ludności z r. 1880 podaje, że w miejscowościach Nowy Sołoniec, Plesza i Pojana Mikuli mieszkają Słowacy, a nie Polacy. W r. 1890 gdy został przeprowadzony ponownie spis ludności na Bukowinie, rząd austriacki, musiał naprawić wyrządzoną Polakom krzywdę na wyraźne żądania górali polskich, i umieszczono w statystyce, już nie Słowaków, lecz Polaków.

W statystyce tej, rząd austriacki podaje, iż na Bukowinie mieszka zaledwie kilkuset Słowaków, i to nie w zwartej masie, lecz rozsiani po miasteczkach i miastach.

A teraz o języku górali polskich w Nowym Sołońcu, Pleszy i Pojana Mikuli.

Język, którym mówią nasi górale, jest tym samym narzeczem, jakie z sobą przynieśli z rodzinnych stron. Jest to język polski, pełen archaizmów, wspólnych wielu językom słowiańskim. Nie jest on jednak nigdy językiem słowackim. Nasi górale po słowacku nie rozumieją i nigdy nie używali w modlitwie słów jak «požehnaná» — błogosławiona, «zlého» — zło, «vinníkom» = winowajcom, nigdy nie mówili «w mene Otca» lecz tylko w imię Ojca.

Możnaby powiedzieć, iż słowa pacierza nauczyli ich księża Polacy, lecz mamy dowody, że górale nasi modlili się «Jezusie w [illegible]» po polsku, ponieważ do dziś można znaleźć u [illegible] górali modlitewniki polskie z r. 1803 i 1830. Pieśni i obyczaje górali naszych z Bukowiny są również czysto polskie, się o tym w innym artykule.

NIE POMOŻE!

Myślimy, iż te dowody wystarczają.

Na zakończenie pragniemy dodać, iż nie polszczyliśmy i nie chcemy polszczyć nikogo, tym mniej naszych braci Słowaków, gdyby na Bukowinie byli, z którymi nas Polaków łączy serdeczna nić przyjaźni. Nie dopuścimy jednak, by nam odbierano nasz stan posiadania, tym więcej, iż dokładnie zdajemy sobie sprawę, od kogo ta akcja pochodzi, przez kogo jest finansowana i kto ją forsuje całą siłą.

Wierzymy silnie, i tak jak się pojawiła, tak również zniknie, ponieważ nasi górale są świadomymi Polakami, Polakami z dziada pradziada, wytrzymałymi na wszystko, o czym najlepiej świadczy, iż mimo prześladowań ze strony rządu austriackiego i dalszej wrogiej propagandy, tylko garstka odszczepieńców zaparła się swej narodowości, reszta drwi sobie z kłamliwej propagandy i z politowaniem patrzy na tych, którzy tak niehonorowo, jako «synowie marnotrawni» powrócą na łono matki, na łono narodu, z którego prawdziwie wyszli.

# Kontrola brytyjska nad Skagerrakiem
## zmienia obraz wojny

**Londyn** 13. 4. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że przez cały dzień w piątek eskadry samolotów angielskich patrolowały nad wodami Morza Północnego, jak również wody norweskie i duńskie, gotowe każdej chwili do zaatakowania okrętów niemieckich, które usiłowały by oddalić się od swych baz.

LONDYN. 13/IV. Koła dobrze poinformowane twierdzą, iż wojska niemieckie znajdujące się w Norwegii otrzymują posiłki z Danii drogą powietrzną. Samoloty niemieckie mogą zabierać za każdym razem najwyżej 30 żołnierzy i nie ulega wątpliwości, iż sojusznicy będą mogli przewieść do Norwegii poważniejsze efektywy drogą morską.

Dodają przy tym, iż Niemcy z trudnością będą mogli zapewnić dostawę ciężkiego materiału wojennego i amunicji drogą powietrzną, nie mówiąc już o tym, że samoloty brytyjskie będą starały się utrudnić niemiecki ruch powietrzny pomiędzy Danią a Norwegią.

Niemcy zajęli w Danii 4 lotniska wojskowe i 2 lub 3 cywilne, poza tym 5 baz wodnopłatowców, ale ani niemieckie samoloty ani bazy uzyskane w Danii nie będą mogły wyrównać niekorzystnej sytuacji, jaka powstała z powodu objęcia przez Wielką Brytanię kontroli nad Skagerrakiem.

**Londyn** 13. 4. (Rador) Donoszą tu, że odcięte w Norwegii wojska niemieckie zaopatrywane są przez niemieckie samoloty, startujące z lotnisk duńskich.

Poseł norweski w Londynie odbył z lordem Halifaxem konferencję w sprawie przerwania tej drogi zaopatrywania najeźdźców niemieckich w Norwegii.

## „Gneisenau" zatopiony

STOCKHOLM. 13/IV (Rador). General Eriksen, dowódca wojsk norweskich w rejonie Oslo doniósł, że wojskom jego udało się przeciąć komunikację telefoniczną i telegraficzną z Niemcami zniszczyć stołeczne zakłady wodno-elektryczne, wskutek czego Oslo pozbawione jest światła i siły elektrycznej.

Pod Fossum i Langenes rozegrały się walki z wynikiem korzystnym dla Norwegów, którym udało się wysadzić w powietrze ważny most.

Potwierdza się, że pancernik niemiecki «Gneisenau» zatopiony został jednocześnie z krążownikiem «Emden».

Miasto Halven zostało zupełnie opróżnione z ludności, która wysłana została ku granicy szwedzkiej na 200 autach ciężarowych. Ludność ta nie została jednak wpuszczona do Szwecji.

## Dokąd dotarli Niemcy

**Stockholm** 13. 4. (Rador) Rząd norweski wydał oświadczenie, że okupacja niemiecka ogranicza się do okolic wokół fiordu Oslo oraz na porty Christiansand, Stavanger, Bergen i Narvik. Na północ od Narvik nie ma wojsk niemieckich.

**Stockholm** 13. 4. (Rador) Według wiadomości z granicy szwedzko - norweskiej mobilizacja w Norwegii postępuje szybko naprzód. Duch ludności i mobilizowanych żołnierzy jest doskonały.

W rejonie Trondelagen (zaplecze portu Trondheim) mobilizacja została już ukończona. Znaczne siły norweskie skoncentrowane zostały na północ od Trondheim. Niemcy nie wyszli poza miasto i trzymają się na jego przedmieściach.

Na północ od Oslo front zdaje się przebiegać przez Eisvold znajdujący się prawdopodobnie w rękach Norwegów, przez Mjoesen, o 90 km na północ od Oslo, następnie równolegle z granicą Szwecji.

Dotychczasowe walki mają charakter wojny podjazdowej. Niemcy używają w tej wojnie małych oddziałów po 30 żołnierzy, dobrze uzbrojonych w broń automatyczną.

## ZE WSZECH STRON SPIESZĄ OCHOTNICY

**Goeteborg** 13. 4. (Rador) Według nadeszłych tu wiadomości, brygada międzynarodowa, która walczyła w Finlandii jest już w drodze do Norwegii. Liczy ona 1500 wyborowego żołnierza. Ochotnicy brygady należą do 22 narodowości.

Władze szwedzkie przeszukały 18 okrętów niemieckich, stojących w porcie Goeteborg, nie znalazły jednak na nich nic podejrzanego.

**Londyn** 13. 4. (Rador) Agencja Reutera przynosi treść mowy przewodniczącego parlamentu norweskiego Hambro, którą wygłosił w Szwecji przez radio.

P. Hambro powiedział m. in. «Chcę wyrazić niezłomną i wspólną gotowość parlamentu i rządu do walki z najeźdźcą. Mimo wszystkich przeszkód mobilizacja trwa. Każda godzina przynosi nam nowe dowody konsolidacji kraju. Nigdzie nie ma objawów defetyzmu.

Liczni ochotnicy zgłaszają się do poselstw norweskich za granicą. Szczególnie w Finlandii liczba ich jest bardzo poważna».

**Ottawa** 13. 4. (Rador) Do poselstwa norweskiego w Kanadzie zgłaszają się liczni ochotnicy kanadyjscy, pragnący spieszyć na pomoc Norwegii.

Dotąd zgłosiło się ponad 10 tysięcy ochotników.

## Dyplomaci z Danii przyjadą do Hagi

**Amsterdam** 13. 4. (Rador) Donoszą tu z Berlina, że członkowie poselstw angielskiego, francuskiego i polskiego z Kopenhagi przybędą do Holandii specjalnym pociągiem prawdopodobnie w niedzielę rano.

Ogółem przyjedzie 170 osób.

## Jak uratował się Król Haakon

**Londyn** 13. 4. (Reuter) Dzienniki szwedzkie przynoszą szczegóły uratowania króla Norwegii Haakona od bomb lotników niemieckich.

Król i następca tronu spędzili noc w budynku szkolnym w miejscowości Nybergsund, aby nazajutrz udać się w dalszą drogę do nowej siedziby króla i rządu, która znana była tylko kilku osobistościom.

Rankiem dnia następnego król polecił sobie założyć aparat radiowy i słuchał właśnie wiadomości z Londynu o barbarzyńskich nalotach niemieckich na wnętrze Norwegii, o bombardowaniu przez Niemców otwartych miast i wsi. Słysząc takie wiadomości król postanowił opuścić Nybergsund i wsiadł bez długiego namysłu wraz z następcą tronu i kilku dostojnikami do dwóch aut. To nagłe postanowienie króla uratowało mu po prostu życie gdyż w kilka minut zaledwie po odjeździe króla lotnicy niemieccy nadlecieli nad miasto i właśnie budynek szkolny obrzucili bombami. W ciągu 10 minut miejsce noclegu królewskiego zamieniło się w kupę dymiących gruzów.

**Rzym** 13. 4. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi ze Stockholmu, że przybyli tam z Norwegii naoczni świadkowie zbombardowania przez Niemców małej miejscowości Nybergsund, w pobliżu granicy szwedzkiej, gdzie schronił się król Haakon, następca tronu, rząd, korpus dyplomatyczny i td.

Nalot przeprowadzony został przez lotników niemieckich w czwartek w południe.

Na pierwszy alarm król i następca tronu opuścili budynek szkolny, w którym znaleźli schronienie, a w kilka minut potym na szkołę padły już pierwsze bomby zapalające.

Król i następca tronu wskoczyli do auta i opuścili miejscowość. Rząd i członkowie korpusu dyplomatycznego ostrzeliwani byli przez lotników niemieckich z karabinów maszynowych.

## NIKT NIE DAJE POSŁUCHU
### nielicznym zdrajcom

**Londyn** 13. 4. (Rador) Agencja Reutera donosi, że według wszelkich danych wszystkie norweskie stacje radiowe znajdują się w tej chwili w rękach niemieckich.

Rząd angielski poczynił zarządzenia, by naród norweski mógł być informowany bezstronnie za pośrednictwem stacji angielskiej «British Broadcasting Corporation».

Mowa, wygłoszona w Szwecji przez przewodniczącego parlamentu norweskiego Hambro ma być transmitowana dla Norwegów przez stacje radiowe londyńską. W mowie swej p. Hambro ma również wezwać wszystkich Norwegów, by nie słuchali innych stacyj radiowych, jak tylko alianckich.

W związku z tym donoszą, że premier nielegalnego rządu norweskiego w Oslo, Quisling wygłosił do Norwegów mowę, wzywając ich do oddania się pod opiekę Niemiec, którzy przybyli do Norwegii, aby zapewnić Norwegii wolność i niepodległość, zagrożoną przez aliantów. Quisling wezwał wojska norweskie do złożenia broni, a oficerów marynarki norweskiej do oddania okrętów Niemcom.

Jak Norwegowie przyjęli to wezwanie, świadczy fakt, że członek rządu Quislinga, dr. Lund, ujęty został przez ochotników norweskich w chwili, gdy jechał w kierunku granicy szwedzkiej. Przy tej sposobności doszło do wymiany strzałów między ochotnikami, a eskortą ministra.

Dr Lund jest jednym z najczynniejszych przywódców norweskich narodowych socjalistów i mężem zaufania Quislinga.

Według dalszych wiadomości 2000 norweskich narodowych socjalistów oddało swe usługi Niemcom.

STOCKHOLM, 13/IV (Rador) Miarodajne czynniki norweskie donoszą, że premier oddanego Niemcom rządu w Oslo Quisling, zażądał telegraficznie od wszystkich przedstawicieli dyplomatycznych Norwegii za granicą, by zerwali stosunki z rządem legalnym i oddali się do dyspozycji nowego rządu.

Ani jeden członek norweskiego korpusu dyplomatycznego nie odpowiedział na to wezwanie.

## SZWECJA CZUWA
### Wojsko obsadziło punkty strategiczne

PARYŻ, 13/IV (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że w Goeteborgu panuje silne zaniepokojenie spowodu pogłosek jako by Niemcy dążyły do przesłania przez terytorium Szwecji posiłków dla swego korpusu ekspedycyjnego w Norwegii.

W Stockholmie zaprzeczają jednak, jako by Niemcy wystosowały do rządu szwedzkiego odpowiednie żądanie.

Nie mniej władze szwedzkie przeprowadziły na zachodnim wybrzeżu szereg zarządzeń zapobiegawczych, szczególnie naprzeciw Danii. Miasta są w nocy zaciemnione i wszystko wskazuje na to, że Szwecja oprze się całą siłą ewentualnej próbie ze strony Niemców przebicia się przez terytorium Szwecji do odciętej Norwegii.

W Stockholmie ulice wiodące z portu do miasta strzeżone są przez silne oddziały wojskowe. Osoby, udające się z miasta do swych mieszkań na przedmieściach muszą się legitymować. Wszystkie punkty strategiczne obsadzone są przez wojsko. Ruch autobusów został ograniczony.

**Helsinki** 13. 4. (Rador) Ze Stockholmu donoszą, że Niemcy skoncentrowali znaczne siły w okolicy Kopenhagi, naprzeciw wybrzeży Szwecji.

## Poseł norweski
### u Reynaud

**Paryż** 13. 4. (Rador) Premier Reynaud przyjął w piątek posła norweskiego w Paryżu Halvarda Bachke, z którym omawiał sprawę współpracy wojskowej między aliantami a Norwegią.

Minister zapewnił premiera, że dowództwo norweskich sił morskich otrzymało polecenie nawiązania współpracy z siłami angielsko - francuskimi.

## Morze wyrzuca trupy Niemców

GOETEBORG, 13/IV (Rador) Jeden z marynarzy niemieckich internowany w szpitalu w Margtrang, który był członkiem załogi jednego z ośmiu transportowców niemieckich, zatopionych przez Anglików przed trzema dniami w pobliżu Goeteborgu i uratowany z fal oświadczył, że jego statek wiózł 1600 żołnierzy niemieckich i 75 koni. Wszystko to pogrążyło w falach morskich.

Marynarz sądzi, że ogółem Anglicy zatopili wraz z owymi ośmiu statkami 5.800 żołnierzy niemieckich.

LONDYN, 13/IV (Ex Radio) Radio angielskie donosi, że w wielu miejscach na wybrzeżu Norwegii fale morskie wyrzuciły na ląd ciała 3000 żołnierzy niemieckich.

Trupy te pochodzą zapewne z zatopionych przez flotę angielską niemieckich statków transportowych, które wiozły wojska do Norwegii.

## Blokada Danii

**Waszyngton** 13. 4. (Rador) Ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Francji zawiadomili sekretariat stanu (ministerstwo spraw zagranicznych), że blokada mocarstw sprzymierzonych w stosunku do Niemiec została rozszerzona na import i eksport Danii z wyjątkiem Islandii, Grenlandii i wysp Farroe.

Sprzymierzeni będą odtąd konfiskować wszystkie towary idące do Danii, lub z Danii.

W związku z tym dzienniki amerykańskie donoszą, że Dania może stanąć dzięki sprzedaży Niemcom w obliczu takiej samej nędzy, która dziś szerzy się w Niemczech. Ponieważ bowiem Dania sprowadzała paszę dla swego bydła, nierogacizny i drobiu z zagranicy, produkcja masła i jaj spadnie w Danii wkrótce o 63 proc.

## Litwa występuje
### z Ligi Narodów

**Kowno** 13. 4. (Rador) W tutejszych kołach politycznych rozeszły się pogłoski że Litwa zamierza wycofać się wkrótce z Ligi Narodów.

## Petsamo
### zwrócono Finom

**Moskwa** 13. 4. (Rador) Agencja Tass donosi, że przedstawiciele armii czerwonej oddali przedstawicielom armii fińskiej miasto Petsamo ze wszystkimi urządzeniami, doprowadzonymi uprzednio do stanu używalności.

Imprimeria «EMINESCU», Societate anonimă
Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt, wtorek 16 kwietnia 1940
Nr. 550 (59)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZGIERA
Redakcja i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-06-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## Coraz szybciej

»Wojna błyskawiczna« w Norwegii, która miała doprowadzić do zajęcia tego kraju w tempie równie szybkim, w jakim okupowano Danię, nie udała się.

Nie udała się z dwóch powodów:

1) Norwegia stawiła większy opór niż to przewidywano w Berlinie,

2) reakcja sprzymierzonych była również gwałtowniejsza niż to obliczano sobie w Niemczech.

Że opór norweski musiał istotnie pokrzyżować plany dowództwa niemieckiego, o tym świadczy rozkaz komendanta niemieckiego sił okupacyjnych w Norwegii, gen. Falkenhorsta zapowiadający rozstrzeliwanie obywateli Norwegii, »pełniących rozporządzenie rządu norweskiego o mobilizacji«. Również wszelkie akty sabotażu karane będą śmiercią. Sytuacja w Norwegii nie może więc przedstawiać się z punktu widzenia niemieckiego świetnie, skoro chwycono się aż tak drastycznych środków represyjnych.

Każdy naród posiada przyrodzone prawo obrony swej wolności. Posiada je również Norwegia. Niemcy jednak nie uważają, by Norwegia była w stanie wojny, władzy króla i legalnego rządu nie uznają, prowadząc przeciw niemu nie przebierającą w środkach akcję propagandową, zarzucając mu »brak inteligencji, realizmu« i td. Utworzono co prawda »rząd« podporządkowany Rzeszy, ale »rządu« tego nie chce z kolei uznać naród norweski.

Trudność położenia wojsk gen. Falkenhorsta wynika z odcięcia jego korpusu od Rzeszy. Jest to już zasługa marynarki państw sprzymierzonych która uniemożliwia wysyłkę niemieckich transportów wojskowych przez Skagerrak. Niemcy mogą posyłać posiłki jedynie drogą powietrzną, bardzo kosztowną i niewystarczającą.

Jednocześnie flota brytyjska usiłuje sforsować okupowane przez Niemcy fiordy i porty norweskie. Atak jej na Narvik zakończył się całkowitym zwycięstwem. Oczywiście dopiero zdobycie portu oraz terenu dla wyładowania wojsk umożliwiłoby sprzymierzonym wysadzenie w Norwegii własnego korpusu ekspedycyjnego. A wówczas sytuacja uległa by dalszej zmianie.

Niemcy nie chcą do tego dopuścić. Ale w jaki sposób mogą reagować? Marynarka ich, która już poniosła olbrzymie straty, jest sparaliżowana i ofensywnie działać nie może.

Mają zatem jedną drogę do Norwegii: przez Szwecję. Między wybrzeżem duńskiej Zelandii a Szwecją szerokość cieśniny wynosi 3 km. Drogę tę mogą obrać Niemcy dla przerzucania posiłków. Stąd alarm w Szwecji. Stąd jej pełne przygotowanie i uroczysta zapowiedź, że będzie się broniła. Podporządkowanie sobie Szwecji jest też Niemcom potrzebne ze względu na słynne żelazo.

Zaminowanie niemieckich portów na Bałtyku stwarza tam wreszcie dla Niemiec sytuację wręcz groźną.

Oto powody, które mogą sprawić, że Szwecja każdej chwili znajdzie się w stanie wojny.

Inny jeszcze kraj uważa się za bezpośrednio zagrożony. Krajem tym jest Holandia. Jeśli akcja Niemców w Skandynawii napotykać będzie na trudności, Rzesza mogła by zwrócić się przeciw Holandii, do której ma szereg pretensyj o nieprzestrzeganie neutralności. Holandia i Belgia wzmacniają też energicznie zarządzenia obronne. Atak na Holandię byłby wszakże zapowiedzią bezpośredniego ataku na Anglię.

Pogróżek pod tym względem pełno jest w prasie niemieckiej. Sam marsz. Goering demonstruje film o wojnie lotniczej w Polsce, zapowiadając zastosowanie wobec Wielkiej Brytanii tych samych metod, które »wypróbowano« na ziemiach polskich. Dobrze poinformowane pismo szwajcarskie »Corriere del Ticino« donosiło z Berlina, że postanowiono tam przyspieszyć przebieg wojny. Sprzymierzeni są na to przygotowani. W ostatniej mowie p. Winston Churchill stwierdził, że walki w Norwegii są tylko wstępem do działań wojennych, które rozegrają się na lądzie.

Wiele zatem faktów wskazuje, że wojna przybierze szybsze tempo, niż to na ogół [illegible] jeszcze sądzono.

## SPRZYMIERZENI SWIĘCĄ ZWYCIĘSTWO NA MORZU

# Cała granica morska Niemiec zaminowana

## „Admirał Scheer" tonie — Klęska Niemców pod Narvik

Wydarzenia ostatnich dni potwierdzają, iż chwila obecna stała się okresem decydującej rozprawy na morzu.

Jeśli operacje w najbliższych dniach będą się rozwijały z taką siłą jak dotychczas, wydaje się bardzo prawdopodobne, że ten walny etap wojny — zmierzenie sił morskich — będzie zakończony.

Wieści z wybrzeży Norwegii wskazują, że wojna morska ma dla Niemców przebieg niepomyślny. Jeśliby wszystkie depesze uległy potwierdzeniu, można by tu mówić o druzgocącym ciosie zadanym niemieckiej flocie.

Oto ostatnie depesze:

## 7 okrętów niemieckich zniszczono pod Narvik

**Londyn** 15. 4. (Rador) W sobotę w południe flotylla kontrtorpedowców brytyjskich dokonała ataku na kontrtorpedowce niemieckie, stojące w porcie Narvik.

Atak zakończył się zupełnym zniszczeniem 7 okrętów niemieckich, na których znajdowała się załoga 1000 ludzi.

Po stronie angielskiej trzy okręty zostały lekko uszkodzone, zaś straty w ludziach są minimalne.

Ministerstwo marynarki wystosowało uznanie dla naczelnego dowódcy flotylli operacyjnej sir Charlesa Forbesa, dla dowódcy atakującej flotylli wiceadmirała Whitwortha oraz dla wszystkich oficerów i marynarzy angielskich, którzy brali udział w bitwie.

Oficjalny komunikat brzmi następująco:

W piątek przyszło do pierwszego ataku na siły morskie niemieckie, przeprowadzonego przez drugą flotyllę kontrtorpedowców. Okręty niemieckie schroniły się do fiordu Narvik, gdzie zostały zablokowane.

Po nadejściu posiłków w sobotę w południe okręty angielskie wdarły się do fiordu na czele z krążownikiem admiralskim »Warspite«, i zaatakowały kontrtorpedowce niemieckie z których niektóre były już uszkodzone i schroniły się w porcie Narvik. Okręty angielskie rozpoczęły nawet walkę z bateriami nadbrzeżnymi, które Niemcy zdołali zainstalować.

Dowódca angielski dał rozkaz ataku, który udał się znakomicie. Baterie nadbrzeżne zostały unieszkodliwione ogniem kontrtorpedowca »Cossack«.

4 kontrtorpedowce niemieckie zostały zniszczone i zatopione w zatoce Narvik. 3 inne ratowały się ucieczką i schroniły się za wyspę, długości około 8—9 mil, leżącą niedaleko miasta Narvik. Zarządzono za nimi pościg, który zakończył się zniszczeniem i tych kontrtorpedowców niemieckich.

Z okrętów angielskich widziano, jak grupy ludzi na lądzie, prawdopodobnie żołnierzy niemieckich uciekało z Narvik, chroniąc się na pobliskie wzgórza.

To zniszczenie flotylli niemieckiej pod Narvik przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji na północnych wodach Norwegii.

Działania prowadzone są nadal.

**Paryż** 15. 4. (Rador) Zniszczenie i zatopienie 7 kontrtorpedowców niemieckich stanowi pierwszorzędny wyczyn i czynnik decydujący w walce o Skandynawię. Jakkolwiek brak jeszcze szczegółów o bitwie, to jednak uważana ona jest w Paryżu za największe dotąd zwycięstwo sprzymierzonych w ciągu obecnej wojny.

Należy stwierdzić, że Niemcy stracili w niej co najmniej ćwierć swej flotylli kontrtorpedowców. Z chwilą wybuchu wojny Niemcy posiadały 30 nowoczesnych kontrtorpedowców z których najstarszy pochodził z roku 1935. Do liczby straconych również pod Narvik w ubiegłym tygodniu doszło obecnie 7 dalszych kontrtorpedowców.

Jeśli weźmiemy pod uwagę tylko straty bezwzględnie stwierdzone, bitwa pod Narvik była dla Niemców pogromem.

Ponadto znany publicysta angielski Kingshall, były oficer marynarki z czasów Wielkiej Wojny oświadczył agencji Havasa, że operacje na Morzu Północnym nie są bynajmniej podobne do takiej bitwy jak np. pod Jutlandią w roku 1916. Jest to szereg operacyj żmudnych i delikatnych, prowadzonych w ścisłej łączności z lotnictwem. Jeśli operacje te potrwają z 12 dni i rozciągną się na Skagerrak i Kattegat, okupanci niemieccy w Norwegii znajdą się w sytuacji rozpaczliwej. Aby ich uratować, Niemcy będą zmuszeni przebijać się przez Szwecję, która już dziś przygotowuje się do obrony.

Jeśli sprzymierzonym udadzą się te operacje, będzie to największy cios dla Niemiec.

## Reynaud gratuluje Chamberlainowi

**Paryż** 15. 4. (Rador) Na wiadomość o wspaniałym zwycięstwie floty brytyjskiej pod Narvik w dniu 13 bm. premier Reynaud wystosował do premiera Chamberlaina depeszę, w której stwierdza, że naród francuski święci radośnie wraz z narodem angielskim wspaniałe zwycięstwo angielskie i wyraża wdzięczność dla marynarki królewskiej, która dodała do swej pełnej chwały historii jeszcze jedną piękną kartę, zadając nieprzyjacielowi cios, z którego nie będzie się mógł wyleczyć.

## „Admirał Scheer"
### trafiony torpedą

**Londyn** 15. 4. (Rador) Donoszą, że niemiecki krążownik kieszonkowy »Admirał Scheer« został zaatakowany z pomyślnym wynikiem przez angielską łódź podwodną »Spearfish«.

Krążownik niemiecki trafiony został prawdopodobnie kilku torpedami.

Według nadeszłych tu ostatnich wiadomości trafiony kilku torpedami przez angielską łódź podwodną pancernik kieszonkowy »Admirał Scheer« tonie na Morzu Północnym.

LONDYN. 15/IV (Rador). Storpedowany przez angielską łódź podwodną niemiecki pancernik kieszonkowy »Admirał Scheer« zbudowany został w r. 1933. Uzbrojony potężnie pancernik miał 10.000 ton wyporności, 200 m długości i wiózł na swym pokładzie dwa samoloty. Rozwijał on szybkość 26 węzłów i posiadał zasięg 10.000 mil.

Podczas wojny domowej w Hiszpanii »Admirał Scheer« zbombardował port hiszpański Almerię w odwet za bombardowanie niemieckiego pancernika »Deutschland« przez samoloty hiszpańskie.

Kilku tysięcy Hiszpanów zostało wówczas zabitych i rannych, a 2.000 pozostało bez dachu nad głową.

# Niemiecka teoria samowystarczalności a cele wojny sprzymierzonych

Jedną z umiłowanych tez propagandy niemieckiej jest wykazywanie niezdolności do życia małych i średnich państw. Tezę tę Niemcy starają się podmurowywać ze wszystkich stron, a przede wszystkim od strony gospodarczej.

Udowodnieniu tej tezy poświęcone jest całe, bardzo zresztą obszerne dzieło jednego z czołowych ekonomistów niemieckich Ferdinanda Frieda p. t.: «Wende der Weltwirtschaft» (przełom w gospodarstwie światowym), które ukazało się już w czasie obecnej wojny.

Fried stara się udowodnić, że okres małych i średnich państw bezpowrotnie minął. Małe i średnie państwa miały gospodarczą rację bytu tylko w okresie liberalizmu, t. j. w okresie względnie wolnej wymiany handlowej. Wówczas każde państwo, bez względu na to, czy większe czy małe, miało łączność z rynkiem światowym i mogło korzystać z dobrodziejstw międzynarodowego podziału pracy. Zarówno większe, jak i małe państwo mogło gospodarczo rozwijać się na równi, bo jego rynek zbytu nie był zacieśniony do granic państwa, ale obejmował faktycznie cały glob ziemski.

Ale okres ten, zdaniem Frieda, bezpowrotnie minął. Okres ten był związany z panowaniem «pax britanica», a ta «pax» ustępuje dziś «nowemu porządkowi», porządkowi nacjonalistyczno-autarkicznemu, który opierać się będzie na zasadzie «pax germanica».

W systemie autarkii państwo małe czy średnie skazane jest na marazm gospodarczy, bo dysponuje małym rynkiem zbytu nie pozwalającym na należyte rozwijanie podziału pracy. Z chwilą, gdy państwo odcięte zostaje od rynku światowego, a przemysł nie może znaleźć odpowiedniej rekompensaty na szczupłym rynku wewnętrznym, państwo zaczyna się dusić gospodarczo.

Stąd wniosek: Skoro znajdujemy się w okresie samowystarczalności, skoro dalsza «autarkizacja» będzie procesem przyszłości, przeto rację bytu mają, tylko wielkie imperia, tylko «wielkoprzestrzenne gospodarstwa» (Grossraumwirtschaften), które wchłoną w siebie i małe i średnie narody.

Przyszły ustrój gospodarczy świata będzie nie podobny do gospodarstwa wieku XIX — pisze Fried. W miejsce t. zw. gospodarstwa światowego («Weltwirtschaft») zjawi się kilka potężnych organizmów gospodarczych, a więc np. wielkoniemiecki, rosyjski, brytyjski, francuski, amerykański, japońsko-chiński, włoski. I te imperia podzielą świat pomiędzy siebie bez reszty.

Autarkia gubi się na wielkiej przestrzeni. Im większa jest przestrzeń, tym więcej gospodarstwo odbiega od autarkii, a tym więcej zbliża się do wolnej gospodarki. Szkody więc związane z autarkią wielkoprzestrzenną będą mniejsze.

Nie można temu rozumowaniu odmówić logiki. Błąd polega tylko na wyłożeniu przesłanki, na założeniu, że rzeczywiście idziemy ku autarkii.

O to bowiem dziś toczy się wojna.

Jednym z głównych celów wojny po stronie aliantów jest prawo do życia małych, względnie średnich narodów.

W systemie niemieckim narody te nie mają prawa do życia i byłyby też istotnie niezdolne do życia, gdyby zasady tej gospodarki zostały urzeczywistnione.

W równej mierze celem wojny jest i nawrót do systemu wolności — nietylko w zakresie politycznym, moralnym, społecznym ale i gospodarczym. System wolności ma grać zarówno na terenie wewnętrznym, jak i na terenie międzynarodowym.

W ostatnim czasie padało wiele enuncjacyj oficjalnych i we Francji i w Anglii na temat konieczności powrotu do zasad wolniejszej wymiany handlowej pomiędzy narodami. Reynaud złożył nawet Wellesowi elaborat zawierający szereg szczegółowych tez na ten temat.

Autarkia jest wyraźnie postawionym, negatywnym celem wojny w tym znaczeniu, że alianci dobrze zdają sobie z tego sprawę, że ustrój ten musi być usunięty, jako sprzeczny z całym systemem wartości, w których obronie walczą.

Istotnie prawo do życia małych narodów i powrót do zasad wolnej wymiany pomiędzy narodami — są celami ściśle ze sobą związanymi, które mogą być realizowane tylko łącznie.

W Polsce często także oddawano się złudzeniu autarkii, nie rozumiejąc, że idea autarkii jest ideą wielko-imperialną i wielkoprzestrzenną, że jest to idea, której realizacja biła by w państwowość polską, a wzmacniała by dwa ogromne organizmy gospodarcze ościennych mocarstw.

Książka Ferdynanda Frieda jeszcze raz umacnia nas w tym przekonaniu, że żywotny interes Polski leży w odbudowie ogólnego systemu wolności nietylko politycznej, ale i gospodarczej.

# Czy sprzymierzeni zajmą Islandię

PARYŻ, 15/IV (Rador). Dziennik «Temps» pisze, że ponieważ operacje niemieckie na półwyspie Skandynawskim pociągają za sobą daleko idące konsekwencje z punktu widzenia operacyj morskich na północnym Atlantyku i ponieważ Niemcy zajęły Danię, alianci powinni zająć należące do korony duńskiej wyspy Ferroe i Islandię, aby przeszkodzić w ich zajęciu Niemcom.

Urządzone na tych wyspach bazy morskie zabezpieczą pozycję sprzymierzonych na Morzu Północnym i na Atlantyku.

Kanada ze swej strony interesuje się bardzo problemem Grenlandii, należącej również do Danii. Gdyby Niemcy po zajęciu Danii sięgnęli i po tę posiadłość duńską, stała by się ona w ich rękach punktem wyjścia ataków lotniczych i łodzi podwodnych na wybrzeża Kanady.

W Ottawie przyjmują za pewne, że Grenlandia będzie obsadzona na czas wojny przez aliantów, nie wiadomo tylko, czy dokonane to zostanie przez Anglię, czy przez Kanadę.

Rząd kanadyjski przeprowadzi zajęcie statków duńskich na wodach kanadyjskich.

# Niemcy będą się starali odrobić porażkę gdzieindziej

LONDYN, 15/IV (Rador). «Daily Mail» pisze, że niepowodzenie w Norwegii będą się starały Niemcy nadrobić gdzieindziej. Dlatego należy oczekiwać nowego ataku niemieckiego na inny kraj neutralny.

Rzeczoznawca spraw morskich dziennika «Times» sądzi wbrew twierdzeniom niemieckim, że zatopionym w fiordzie Oslo niemieckim okrętem wojennym nie był krążownik «Bluecher», lecz pancernik «Gneisenau». Niemcy bowiem wiedzą doskonale, że działa norweskich baterii nadbrzeżnych mają 11 cali, podczas gdy «Bluecher» posiadał działa tylko 8-calowe. Dowództwo marynarki niemieckiej nie narażało by «Bluchera» na tak nierówną walkę. Dlatego przypuszczać należy, że zatopiony został raczej pancernik «Gneisenau».

Kapitan Hart proponuje w «Dews Chronicle», by wysłać do Norwegii francuskich strzelców alpejskich, którzy znają metody walk w górach.

# W Holandii wszystko gotowe do odparcia najazdu

PARYŻ, 15/IV. Rząd holenderski poczynił już wszelkie przygotowania na wypadek inwazji. Ruch pociągów został wstrzymany, a pociągi trzymane są pod parą dla przewozu wojsk. Drogi zostały zabarykadowane. Pozostawiono tylko wąskie przejścia dla transportów wojskowych. Straż przy śluzach gotowa jest w dzień i w nocy do zalania olbrzymich połaci kraju.

Według otrzymanych wiadomości, potężne siły niemieckie zgromadzone są nad granicą prowincji Limburgia, na południu Holandii.

Z nad granicy Luksemburgu donoszą, że wojska niemieckie przygotowały nad brzegami Mozeli znaczną ilość barek i promów do przewiezienia wojsk.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

EUROPA JUTRA

# Traktat ustanawiający

Cytowaliśmy już wyżej zdanie J. Barthelemy, że podstawą organizacji europejskiej (projektowanej wówczas przez Brianda) «nie powinna być konstytucja, ale traktat międzynarodowy». Różnica jest bardzo znamienna: traktat można zawsze wypowiedzieć, konstytucji trzeba przestrzegać; traktat stwarza stosunek umowny pomiędzy stronami, konstytucja poddaje wytworzone stosunki mocy objektywnego prawa, którego nie można ani uchylić ani zmienić aktem jednostronnym; traktat należy do prawa międzynarodowego, w którym podstawowe pojęcia są jeszcze bardzo luźne i chwiejne, konstrukcja jest normą prawną trwałą, otoczona szczególnymi gwarancjami i t. d. Można by wiele mówić o różnicach pomiędzy tymi dwiema kategoriami prawa, ale trzeba przyznać, że różnice te są raczej zewnętrzne tak dalece, że mamy także we współczesnej nauce prawa zwolenników zasady jednolitości systemu prawnego wogóle, w którym zarówno stosunki międzynarodowe jak wewnętrzne ulegałyby tym samym zasadom trwałego porządku, opartego na prawie w istocie swej jednakowym. Można też znaleźć przykłady faktyczne, jak chociażby traktat pomiędzy Anglią a Irlandią zawarty w roku 1921, który miał formę umowy międzynarodowej, ale był zarazem statutem konstytucyjnym państwa Irlandii.

Nie ma więc powodu do przesądzania formy aktu prawnego erygującego przyszłą Wielką Federację, chodzi bowiem raczej o to, co będzie zawierał i jaka treść praktyczna będzie odpowiadała jego formułom. Można uznać nawet słuszność twierdzenia, że ten akt erekcyjny będzie odpowiadał celom prawa międzynarodowego. W chwili jego zawierania stosunki państw tworzących dopiero Związek Federacyjny będą bowiem jeszcze zwykłymi stosunkami międzynarodowymi i dopiero wskutek zawartej między tymi państwami umowy powstanie pomiędzy nimi nowy stosunek, który nie przestanie być międzynarodowym w swojej istocie ale będzie się niewątpliwie różnił od dotychczasowego chaosu prawnego, jaki w tej dziedzinie panuje.

W tych dyskusjach na temat formy aktu tworzącego Federację będziemy mieli jeszcze do czynienia z formalistycznym światopoglądem prawniczym, który jednak musi ustąpić wobec wymogów życia. Życie bowiem nie zamyka się w formułach prawniczych, a chcąc rozumieć i wpływać na układ rozwijających się w nim stosunków, należy brać pod uwagę całą wielką rozmaitość czynników społecznych wpływających na postępowanie ludzi. Jak fikcja umowy społecznej Rousseau nie wystarcza do wytłumaczenia stosunków pomiędzy ludźmi, tak samo forma traktatu międzynarodowego nie będzie decydowała o stosunkach pomiędzy państwami i narodami. Prawo, nie wynika z umowy ani z traktatu, jest ono skutkiem wzajemnej zależności i solidarności pomiędzy ludźmi; wyrazem prawa i jego panowania nie jest umowa ale czynne współdziałanie ludzi; prawo żyje nie w aktach i dokumentach, ale w postępowaniu ludzi; a to równie dobrze wewnątrz państwa, jak i pomiędzy państwami.

Z tego punktu widzenia traktat międzynarodowy jest tak samo dobrym źródłem prawa, jak ustawa konstytucyjna, albo nawet jak zwyczaj, — byleby tylko były one wykonywane przez ludzi, przestrzegane w ich postępowaniu. Przyjmując, że traktat międzynarodowy będzie podstawą prawną przyszłej Wielkiej Federacji, musimy jednak zdawać sobie sprawę, że nie chodzi tu o zwykły akt dyplomatyczny, na który uczestnicy przystają po targach i z ukrytą myślą albo z zastrzeżeniami, które odbierają umowie całą jej wartość, jak to bywa przeważnie; ale rzeczywistą normę prawną szanowaną i wykonywaną, mającą znaczenie także dla wewnętrznego ustawodawstwa uczestniczących państw. A wtedy, bez względu na formę, akt ten stanie się czymś w rodzaju prawa ponad - konstytucyjnego; będzie miał w każdym razie tę samą wagę, co prawo konstytucyjne państwowe.

Z chwilą kiedy traktat międzynarodowy, rozumiany w ten sposób zostanie zawarty i ratyfikowany, słowem, stanie się rzeczywistością — będziemy mieli do czynienia z wydarzeniem prawnym i społecznym, które stanowi przedmiot dociekań nauki prawnej i znajduje głębokie oświetlenie w t. zw. «teorii instytucji». Według tej teorii mielibyśmy w tym wypadku do czynienia z powstaniem nowej instytucji która jest siłą wcielona w organizację a przez to uzyskuje ona cechy rzeczywistości objektywnej, przekształca się w konkretny byt, staje się ciałem». «Klasztor i zakonnicy, Sąd i sędziowie, pułk i żołnierze, państwa i obywatele są to zawsze dwie rzeczy różne; w każdej z tych zbiorowości jest coś odrębnego, coś co pozostaje niezależnie od uczestników, którzy przemijają».

---

dni KWIECIEŃ 1940

**16**

Benedykta
słowiański: Nozisława
ewangelicki: Charyzjusza
grecko - katolicki: 3 Nikity

**wtorek**

słońce księżyc
wschód 5.37 ost. kw.
zachód 18.57

16 KWIETNIA W HISTORII

**Rok 1577.** — Porażka gdańszczan w bitwie z Polakami nad Jeziorem Lubieszowskim.

**Rok 1794.** — Wybuch powstania pod wodzą Kilińskiego.

### KSZTAŁCENIE WOLI ZWYCIĘSTWA

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 16 kwietnia b. r. kolejny odczyt wtorkowy p. S. Kamieńskiego pod tytułem: «Kształcenie woli zwycięstwa».

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21, początek o godz. 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 26), w Centralnym Komitecie (Roma 30) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Mureseanu 1).

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca. tel. 5-08-38.

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucuresti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Piotrowski-Junosza Tadeusz; Pokiewski-Koziell; Reitmajer Józef, Lwów; Remiszewski Jerzy; Remiszewska Jadwiga z córeczką Ewą 2 lata; Romanowski Józef, ur. 1910 w Lublinie; Rytel Zygmunt, ur. 1909 w Wilnie; Samborski Rudolf, z Żywca; Sawicki Ignacy; Serwański Stanisław, ur. Wawłowice koło Pruchnika; Skorupa Tadeusz, ur. 12. 6. 1912, Chorzów; Sokołowski Zygmunt, 22 lat, Lwów; Szewior Piotr; Szczepaniak Józef; Tomaszewski Konrad, Tracz Tadeusz; Wąsowicz Marian, uczeń gimn., ur. 2. 2. 1924, Lwów; Wesołowski Stanisław, ur. Bydgoszcz; inż. Wichura Stanisław, ur. 1907; Winnicki Jerzy, urzędn. Banku Cukr. Lwów; Wolańca Bruno, Bielski; Zych Mieczysław, ur. 10. 9. 1900. Kraków.

FRANCUSKIEGO, angielskiego szybko, wydajnie udziela doktór praw uniwersytetu paryskiego. Telefon 48272 do 10-ej i 3—4.

POSZUKUJĘ SPÓLNICZKI z udziałem 10.000 do 15.000 lei celem wspólnego zakupienia auta. Zgłoszenia «Auto».

WYJEŻDŻAM do Constancy. Polki, reflektujące na wspólne prowadzenie gospodarstwa, względnie jakiegoś przedsiębiorstwa, zgłoszą oferty do «Kuriera» «Wspólnictwo».

# IN HOC SIGNO...

Wybitna dziennikarka włoska p. Lea Schiavi, serdeczna przyjaciółka Polski, odwiedziła obóz wojska polskiego w Comisani i wrażenie swe ujęła w następującym felietonie:

Tylko głos sygnaturki mącił ciszę szarego poranku, gdy stanęłyśmy u wrót obozu Wojska polskiego, internowanego w Comisani. Wzywał wiernych na Mszę świętą... Jakbym słyszała głos dzwonu z kaplicy mej szkoły. Odległe czasy! Nie było wtedy wojny, a my dziewczęta słałyśmy do Boga modlitwę codzienną «by pokój panował na ziemi». Czyż wtedy ja młoda dziewczynka z długimi warkoczami mogłam spodziewać się, że po latach usłyszę ten sam tak dobrze znajomy głos sygnaturki w dalekiej, śniegiem okrytej wsi rumuńskiej? Już z samochodu, u wrót obozu, widziałyśmy długie szeregi żołnierzy szybkim krokiem zdążających do jednego z baraków, wyróżniającym się tylko krzyżem, umieszczonym na dachu, od dziesiątków innych, bliźniaczo podobnych.

«Oto kaplica», powiedział towarzyszący mi oficer, «Jeśli Pani sobie życzy, możemy być obecni na Mszy św.». «Ależ tak», odpowiedziałam, a wyraźne wzruszenie chwyciło mnie za serce.

Tam, wśród ścian drewnianych, przed maleńkim ołtarzem, który Bogu wzniosła głęboka wiara i miłość Polaków, dziesiątki i dziesiątki mężczyzn w uniformy wojskowe odzianych, modliło się kornie. Kapelan odprawiał Mszę św. wolno, majestatycznie. Pokorny, skromny ołtarz stawał się potężnym, a nagie ściany kaplicy wydawały mi się wspanialszymi od ścian jakiejś potężnej Katedry.

Ciszę przerywał tylko głos kapłana odmawiającego święte officium; mężczyźni słuchali w skupieniu; twarze wyrażały cierpienia i ból wewnętrzny, który zwolna, jak gdyby pod wpływem światła, co przez okna przedzierać się zaczęło, ustępował miejsca spokojowi. Choć cicho było w kaplicy, z pewnością każdy słyszał w swej duszy głośny chór aniołów.

Msza skończyła się skromnie, tak skromnie, jak się zaczęła. Żołnierze zwolna opuszczali barak-kaplicę. Ostatnim był kapelan, który z tym samym gestem zamknął drzwi baraku, jakiego przez całe długie lata używał przy zamykaniu drzwi pięknej zakrystji.

Nazewnątrz mroźny wiatr świszczał pomiędzy barakami i rozwiewał płaszcze żołnierzy. W środku obozu wysoki krzyż z drzewa rysował się na niebie.

Żołnierze w niebieskich mundurach, w mundurach khaki, w ubraniach cywilnych, szybkim krokiem przemierzali obóz tam i z powrotem; młodzi mężczyźni, zdrowi, ludzie zahartowani gorącą miłością Ojczyzny, ludzie, którzy jeszcze pragną umrzeć za swój kraj rodzinny, za swoją ziemię. To uczucie święte, które rozjaśnia, sprawia, że byt tych mężczyzn na rumuńskiej ziemi jest nadzwyczaj dramatyczny. Tragiczne przeznaczenie narodu i państwa, który w różnych czasach pod wpływem jakiegoś fatalizmu zaciemniało się lub niknęło!

A co najbardziej mnie uderzyło u tych ludzi na wygnaniu, to brak jakiejkolwiek pretensji do swych sprzymierzeńców, których niejeden mógł by przecież lekkomyślnie oskarżać, że ponoszą w pewnej mierze odpowiedzialność za obecną, chwilową dolę Polaków.

Często się zdarza, że lud tutejszy się pyta: «Dlaczego Polacy prowadzili wojnę?» Zapewne roztropnie można by odpowiedzieć, że przecież mogli poczynić pewne ustępstwa, których od nich żądano. «Terytorium», jakiego od nich domagano się, było przecież niewielka rzeczą. Lud tutejszy mówi jeszcze: «Jakże można było spodziewać się zwyciężyć w podobnej wojnie? Jakże można było się łudzić przyrzeczoną pomocą?»

«Zapewne, istniały możliwości wyboru drogi! Ależ przecież my jesteśmy ci sami mistycy, ci których przodkowie Przedmurzem Chrześcijaństwa byli, stawiając zaporą tureckiej inwazji, pragnącej zniszczyć całe Chrześcijaństwo, ci sami, którzy swego czasu zawierzyli Napoleonowi Bonaparte. Jesteśmy do pewnych zadań predystynowani i powołani, męczennicy, wśród których na zimno rozgrywają swe interesy inni i dla innych».

I to właśnie jest u nich wspaniałe i przez nikogo nie może być potępione. Każdy może mieć swą opinię polityczną i każda opinia jest godna respektu; lecz jest jedna moralność, która nie może być przedmiotem różnej interpretacji: to Moralność chrześcijańska. Raz słyszałem Polaka skarżącego się na tych, którzy przyczynili się do jego wygnańczej doli. A przecież jeśli spotkacie się z takimi ludźmi i oburzać się będziecie wobec nich na innych, odpowiedzą Wam: «Tak było potrzeba». Silni w tej swej misji Boskiej potrafią żyć w swego rodzaju pogodzie ducha. Miesiące, lata całe nie mogą nic zdziałać przeciwko tej ich sile ducha, nic też nie zdziałają ani braki, ani cierpienia, ani troski.

Jakiekolwiek były błędy, które przyniosły im obecne nieszczęścia, Polacy zostaną godni podziwu i poważania.

«Nikt nie może wiedzieć, co przyniesie jutro; może piekło rozpęta się na całym świecie; jedno nas tylko zawsze uratuje, a tym jest! — Wiara!

Nasz los jest w rękach Boga.

LEA SCHIAVI.

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATĘ

# Wymiana uchodźców między Niemcami a Sowietami

Między Niemcami a Sowietami zawarty został układ normujący sprawę powrotu uchodźców, znajdujących się w obu okupacjach.

Na podstawie układu 60.000 uchodźców mieszkających przed wojną na terenie obecnej okupacji niemieckiej będzie mogło powrócić spod okupacji sowieckiej, wzamian za 14.000 uchodźców, mogących wyjechać pod okupację

Niemieckie komisje rejestracyjne powracających uchodźców urzędować będą w Przemyślu, Włodzimierzu Wołyńskim, Brześciu i przejściowo we Lwowie i w Kowlu, sowieckie zaś w Jarosławiu, Hrubieszowie, Białej Podlaskiej oraz przejściowo w Warszawie i Zamościu.

# Wystawili rachunek za ... żywienie Warszawy

Amerykańskie czasopismo bostońskie «The Christian Science Monitor», jako charakterystyczny szczegół podaje wiadomość, że Niemcy przedstawiły ogromne rachunki zarządowi miasta Warszawy za rzekome kilkutygodniowe żywienie ludności miasta.

## Z Krakowa

# Niemieckie rządy pod Wawelem

## Dramatyczna interwencja Ks. arcybiskupa Sapiehy

Według ostatnich informacyj nadeszłych z Krakowa sytuacja gospodarcza w tym mieście jest niesłychanie ciężka.

Sklepy z obuwiem, materiałami, bielizną itp. są oddawna pozamykane z powodu zupełnego braku towaru. Sklepy z artykułami spożywczymi podzielono na dwie grupy: pierwsze przeznaczone wyłącznie dla Niemców, drugie dla Polaków. W pierwszych można dostać po cenach urzędowo ustalonych, drugie stoją puste, wskutek tego ludność kupuje żywność po cenach wprost horrendalnych. Polacy chodzą wyłącznie do dawnej kawiarni literackiej przy ul. Łobzowskiej (kawiarnia plastyków) gdzie usługują panie z towarzystwa i ze sfer artystycznych (m. in. córka J. Osterwy i córka Wodzinowskiego). Życie towarzyskie Krakowa zupełnie zamarło. Inteligencja musiała przerzucić się do handlu i rzemiosła, by zarobić trochę grosza.

Wszystkim właścicielom ziemskim przydzielono komisarzy gospodarczych. Wielu ziemian przeniosło się do budynków gospodarczych, a nawet zamieszkało u chłopów, wynajmując dwory i pałace, o ile te nie zostały jeszcze zarekwirowane.

Położenie ludności żydowskiej jest katastrofalne. Żydzi mogą pokazywać się na ulicy wyłącznie z opaską na ramieniu. Wszyscy z pośród nich nawet adwokaci, kupcy itp. muszą wykonywać na rzecz okupantów najcięższe prace fizyczne.

Przez szereg miesięcy Niemcy systematycznie odmawiali ludności żydowskiej przydziału nawet chleba. Gdy sytuacja stała się dramatyczna, Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Najbiedniejszym, podjął się interwencji u władz niemieckich. Delegacja komitetu prowadzona przez ks. metropolitę Sapiehę udała się na Wawel i tam zażądała na audiencji u gub. Franka przydziału chleba dla wszystkich biednych, nie wyłączając Żydów. Dopiero obawa przed wybuchem tyfusu skłoniła okupantów do zmiany stanowiska i przydzielenia chleba wygłodniałej ludności żydowskiej.

W czasie rozmowy na Wawelu doszło do niezwykle dramatycznej sceny. Ks. arcybiskup Sapieha oświadczył, że nie ruszy się z pokoju gubernatora tak długo, dopóki nie da on stanowczego przyrzeczenia, że głodni chleb natychmiast dostaną. Miał on powiedzieć:

— Możecie mnie ponownie kazać tutaj zastrzelić, a ja się nie ruszę.

Ostatnio aresztowano kilku profesorów Uniwersytetu i gimnazjów krakowskich.

W Krakowie utworzyli obecnie Niemcy organizację sportową pod dość dziwną nazwą: «Rządowe towarzystwo sportowe». Nazwa ta jednak wiernie oddaje [illegible] głośnej ostatnio t. zw. «niemieckości» Krakowa i wyłania dostatecznie pytanie — kto tworzy tę niemieckość, tak przecież obcą obszarom polskim.

Niemieckie imprezy sportowe odbywają się na stadjonie Wisły.

Poza Krakowem, również w Zakopanem pojawiać się poczęli [illegible] niemieckie wraz z [illegible] wychowawczymi [illegible] według ideologji nar.-socjalistycznej [illegible] Zakopanem [illegible] kwietnia [illegible] Niemców, aby [illegible] — [illegible] w socjalizm.

JEMIELITY Henryk, inżynier z Warszawy, proszony o niezwłoczne podanie swego adresu. Italia, Rzym, via Aurelia 140 a, Stanisław Wiłucki.

RADCA HANDL. AMBASADY R.P. W BUKARESZCIE
prosi o wskazanie adresów następujących osób:
1) GEFFNER EMANUEL.
2) MĄDRZYCKA KLEMENTYNA z Warszawy.
3) ROSOCHACKI ICKO z Siedlec.
4) SOWA IDZI i żona JANINA.
5) TAROWSKI LUDWIK z Warszawy.
6) ŻYLIŃSKI STANISŁAW i żona MARIA z Warszawy.

Jeżeli osoby te znajdują się w Bukareszcie powinny zgłosić się osobiście do Biura Radcy Handlowego ul. Gogu Cantacuzino Nr. 58, w godz. między 10 — 12.

Radca Handl. Ambasady R.P.

PROSZEK
„KOGUTEK"
USUWA NA
BÓL GŁOWY

# „Decydujący cios"

## Prasa angielska o zwycięstwie

**Londyn 15. 4. (Rador)** Niedzielna prasa angielska podaje pod ogromnymi tytułami wiadomości o wielkim zwycięstwie angielskim pod Narvik.

Wiadomości nadeszły dość późnym rankiem, tak, że dzienniki nie mogły już podać komentarzy. Nie mniej «Daily Express» pisze, że flota angielska zadała decydujący cios marynarce niemieckiej. Po raz pierwszy od chwili objęcia rządów Hitler osadzony został przez flotę angielską na miejscu. Po raz pierwszy natknął się na przeciwnika, który nie dał się zastraszyć. Po raz pierwszy Niemcy zmuszeni są cofać się w bezładzie pod Narvik. Po raz pierwszy Niemcy muszą opuścić zdobyty teren.

Wieści spod Narvik dotrą do uszu Polaków, Czechów i Austriaków.

Klęska spotkała dyktatora na morzu. Wielka Brytania pozostaje władczynią mórz.

Poza tym wszystkie dzienniki wyrażają pragnienie, by alianci prowadzili bez wytchnienia kontratak w Norwegii. Komunikat admiralicji zadawalnia opinię publiczną, która jednak oczekuje czegoś więcej, gdyż Anglię stać na więcej.

Współpracownik do spraw morskich dziennika «Daily Mail» ocenia następująco straty Niemiec w okrętach wojennych od początku wojny:

50 procent pancerników: 33 procent pancerników kieszonkowych; 50 procent krążowników ciężkich i 60—80 procent lekkich; 50 procent kontrtorpedowców.

Ponadto istnieją duże wątpliwości, czy ciężko uszkodzony w ub. tygodniu pancernik niemiecki «Scharnhorst» (26.000 ton), zdołał dopłynąć do swego portu macierzystego. Wszelkie poszukiwania za nim ze strony angielskiej nie dały żadnego rezultatu. Istnieje podejrzenie, że pancernik schronił się w porcie sowieckim Murmańsk.

# Samoloty angielskie bombardują transporty i hangary niemieckie

LONDYN, 15/IV (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że samoloty angielskie patrolują stale Morze Północne i wybrzeża Norwegii.

W niedzielę o świcie samoloty angielskie zaatakowały lotnisko niemieckie w porcie norweskim Stavanger. Od wybuchów bomb uszkodzony został silnie jeden hangar, w którym znajdowało się kilka samolotów.

Baterie przeciwlotnicze niemieckie rozpoczęły ogień, ale samoloty angielskie prowadziły nadal akcję, atakując wkrótce potym Nafsjord, gdzie ostrzelały z karabinów maszynowych kilka wodnopłatowców i rozbiły gniazdo karabinów maszynowych.

Również w sobotę samoloty angielskie zaatakowały niemiecką bazę lotniczą w Stavanger, przyczym strącony został jeden aparat nieprzyjacielski.

Lotnictwo angielskie, przydzielone do floty, atakowało w sobotę amunicyjny, prawdopodobnie pojemności 8—10.000 ton wyleciał w powietrze.

Jeden z samolotów zaatakował niemiecki kontrtorpedowiec z karabinów maszynowych z wysokości 150 m. Samolot ten natknął się wkrótce potym na niemiecki bombowiec typu «Dornier». Pod morderczym ogniem karabinów maszynowych płomienie buchnęły z obu motorów «Dorniera», który runął w morze.

Samolot angielski, jakkolwiek z przestrzelonym zbiornikiem benzyny, zdołał powrócić do swej bazy.

LILLE, 15/IV (Rador). Dziennik tutejszy «Echo du Nord» donosi, że w pobliżu Laon w północnej Francji zestrzelone zostały dwa samoloty niemieckie. Pierwszy samolot zaczął lecieć ku ziemi już po kilkominutowej walce. Jeden członków załogi usiłował ratować się przy pomocy spadochronu, lecz opadł na ziemię nieżywy.

Aparat runął, a pod jego szczątkami znaleziono jeszcze dwóch lotników zabitych i rannego pilota.

W kilka minut później runął w płomieniach i drugi samolot. Wszyscy czterej lotnicy niemieccy zostali zabici.

# Potężne pola minowe koło Niemiec

## Flota polska operuje na Bałtyku

**Londyn 15. 4. (Rador)** Admiralicja brytyjska komunikuje, że flota angielska założyła potężne pola minowe na Morzu Bałtyckim wzdłuż wybrzeży Danii i wschodnich wybrzeży Niemiec aż w pobliże granicy morskiej Litwy. Pola minowe prowadzą przez Mały i Wielki Bełt od założonego już poprzednio pola minowego w Skagerraku i Kattegacie. Linia min kończy się mniej więcej o 12 mil na południe od Kłajpedy.

W ten sposób Niemcy zostały odcięte również od Skagerraku i Kattegatu, od wielkiej części Morza Bałtyckiego, od zatoki Botnickiej i Fińskiej. Wody terytorialne szwedzkie pozostały poza zasięgiem pól minowych.

Admiralicja brytyjska zachowuje zupełną tajemnicę co do tego, w jaki sposób dokonane zostało zaminowanie, podkreśla jednak, że operacja ta powtórzona zostanie albo dla rozszerzenia pól minowych, albo dla uzupełnienia min, wyłowionych przez Niemców.

W kołach miarodajnych dodają, że ta nowa bariera min została założona celem przeszkodzenia Niemcom w sprowadzeniu rud szwedzkich przez port szwedzki Lulea.

Admiralicja brytyjska dodaje, że na Bałtyku operuje flota polska, jako najlepiej obeznana z Morzem Bałtyckim.

**Paryż 15. 4. (Rador)** Agencja Havasa podaje, że około 20 francuskich okrętów wojennych współpracuje u wybrzeży Norwegii z jednostkami floty angielskiej i polskiej.

# Spieszą ochotnicy ze wszystkich stron

**Paryż 15. 4. (Rador)** W poselstwie norweskim w Paryżu zgłaszają się liczni ochotnicy różnych narodowości i warstw, pragnący walczyć po stronie Norwegii przeciw Niemcom.

Jednocześnie donoszą z Helsinek, że ochotnicy norwescy, którzy walczyli po stronie Finlandii odjeżdżają obecnie masowo, aby walczyć w obronie własnej ojczyzny.

# Król Anglii do Króla Norwegii

LONDYN, 15/IV (Rador). Król angielski Jerzy VI wystosował do króla norweskiego Haakona depeszę, w której wyraża swoje i całego imperium brytyjskiego słowa podziwu dla godności, zapału i wytrwałości zarówno króla Haakona, jak i narodu norweskiego w tej krytycznej chwili, w której Niemcy przeprowadzili ukartowany brutalny najazd na Norwegię.

Król Jerzy VI zapewnia również króla Haakona, że rząd angielski udzieli Norwegii wszelkiej pomocy, aby to nowe świeto kradztwo niemieckie zostało tak szybko ukarane, jak szybko zostało dokonane.

# 270 okrętów sprzymierzonych prowadzi ofensywę morską

TELCA - PRESS donosi ze Stockholmu, że w kontrofensywie morskiej aliantów, jaka się rozpoczęła w ubiegłą sobotę, bierze udział 270 okrętów wojennych angielskich, francuskich, polskich i norweskich, pozostających pod naczelnym dowództwem angielskiego admirała sir Charlesa Forbesa.

Tej potężnej flocie towarzyszy 600 samolotów, które patrolują bez przerwy nad wodami Morza Północnego celem odparcia możliwych ataków ze strony lotnictwa niemieckiego.

W Stockholmie przypuszczają, że część tych sił podejmie atak na Oslo jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Uwolnienie Narvik od okupantów niemieckich będzie miało wielkie znaczenie moralne dla Norwegów, którzy byli dotąd pozbawieni stacji radiowej i znajdowali się w zupełnej niepewności co do losów własnej ojczyzny.

Jednocześnie donoszą z Holandii, że zajęcie Narvik umożliwi aliantom rozwinięcie szerszej akcji również na lądzie norweskim i sprzymierzy z nimi definitywnie wojska norweskie we wspólnej walce przeciw najeźdźcy.

# Narvik zajęty

TELCA - PRESS donosi z Londynu, że po bitwie pod Narvik siły angielskie zajęły port «Nrvik». Niemcy opuścili miasto, a wraz z nimi ustanowiony przez nich zarząd miasta.

Anglicy wprowadzili z powrotem na urzędy Norwegów i wywiesili na wszystkich gmachach publicznych sztandary Norwegii.

Wojska niemieckie gromadzą w pobliżu Narvik siły celem przeprowadzenia kontrataku. Lada godzina oczekiwane jest rozpoczęcie wielkiej bitwy o posiadanie miasta między wojskami angielsko - norweskimi, a niemieckimi.

# Nowe okręty niemieckie schwytane i zatopione

**Londyn 15. 4. (Rador)** Admiralicja brytyjska podaje urzędowo, że flota angielska przychwyciła na Morzu Północnym i sprowadziła do portów angielskich kilka statków niemieckich mianowicie «Aster» (8.514 ton) i trzy statki rybackie.

Statek niemiecki «Skagerrak» (6.140 ton) i «Maine» (7.624 ton) zatopione zostały przez własne załogi, aby nie wpaść w ręce Anglików.

Pierwszy z nich doścignięty został przez krążownik angielski, drugi przez kontrtorpedowiec norweski «Draug», który walczy po stronie angielskiej.

Ponadto Norwegowie storpedowali w cieśninie Skagerrak niemiecki statek cysternowy «Cattegat».

Ponadto admiralicja wymienia szereg statków niemieckich zatopionych w ostatnich dniach przez angielskie łodzie podwodne. Są to wyłącznie statki transportowe i aprowizacyjne.

# Bohaterskie walki trwają

## Niemcy nie wysadzają już wojsk

**Paryż 15. 4. (Rador)** Korespondent agencji Havasa donosi z nad granicy norweskiej, że Niemcy zajmują poszczególne miejscowości w okręgu Oslo przy pomocy posiłków, nadesłanych samolotami z Danii i przy pomocy wojsk, sprowadzonych autobusami z Oslo.

W ten sposób zajęli Niemcy miasta Frederikstad, Saresburg, Frederiksten i Halten. Te dwie ostatnie miejscowości leżą w fiordzie, położonym naprzeciw wybrzeży Szwecji.

Niemcy zajmują na razie poszczególne punkty i wstrzymują się od systematycznego zajmowania wybrzeża. Większość punktów celnych znajduje się jednak jeszcze w rękach Norwegów.

Wojska norweskie stawiają Niemcom opór drobnymi oddziałami. Linia oporu nie jest ciągła, ani umocniona. Wojna ma charakter walk podjazdowych.

Od dwóch dni akcja na morzu w pobliżu Oslo zamarła.

Sytuacja w południowo - wschodniej Norwegii zdaje się ustalać na skutek założenia przez Anglików min na Bałtyku.

W fiordzie Oslo stoi podobno tylko jeden okręt wojenny i nie wiadomo, czy jest to niemiecki, czy angielski.

W niedzielę rano Niemcy zajęli miejscowość Kornsjo, położoną w najbardziej na południu położonej części Norwegii, na południowy - wschód od Oslo.

LONDYN, 15/IV (Rador). Agencje zagraniczne, powtórzyły za źródłami niemieckimi wiadomość, że Niemcy wysyłają z Danii przez Oslo liczne posiłki do Norwegii drogą morską. Wiadomość taką rzekomo ze Stockholmu, podała oficjalna agencja niemiecka.

Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że angielskie siły morskie strzegą bez przerwy wybrzeży Norwegii i że nowe lądowanie wojsk niemieckich, szczególnie w północnej Norwegii, są wykluczone.

# Czy Włochy wejdą do wojny

PARYŻ, 15/IV (Rador). Korespondent Havasa donosi z Rzymu, iż w niedzielnej audycji dla żołnierzy radio polskie zwróciło uwagę opinii publicznej w związku z wypadkami w Skandynawii, że Italia nie będzie mogła pozostać wiecznie poza konfliktem. Przykład Norwegii świadczy, iż żadne państwo nie może się czuć izolowane od szalejącej wojny. A Italia posiada granice wspólne z państwami walczącymi i własne interesy na Morzu Śródziemnym. Italia jednak nie będzie czekać, aż zostanie wciągnięta do konfliktu, lecz sama da pewnego dnia sygnał do rozpoczęcia boju.

BELGRAD, 15/IV (Rador). Dziennik «Politika» donosi z Rzymu, że według zdania tamtejszych kół oficjalnych nie nadeszedł jeszcze moment podjęcia przez Italię decyzji w sprawie wojny, lub pokoju.

# ALARMY W BELGII

**Bruksela 15. 4. (Rador)** W kołach miarodajnych oświadczają, że w ciągu ostatnich dni sytuacja zaostrzyła się znacznie. Belgia znajduje się w stanie alarmu.

Wszystkie ministerstwa, ważniejsze gmachy publiczne oraz stacja radiowa strzeżone są przez silne oddziały wojska.

W Brukseli przeprowadzony został spis wszystkich nie zajętych mieszkań i lokalów, celem umieszczenia w nich ludności z terenów ewakuowanych.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

Imprimeria «EMINESCU», [illegible]
Red. resp.: KAZIMIERZ HANBAN,

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt Środa 17 kwietnia 1940
Nr. 551 (90)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR M ZUBKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 3,
Tel. 5-58-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# TURYŚCI

Plan zajęcia Norwegii przewidywał — sądząc z głosów prasy włoskiej — bądź szybką kapitulację legalnego rządu, jak to stało się w Danii, bądź też zorganizowanie zamachu stanu od wewnątrz i utworzenie w Oslo «rządu», gotowego do współpracy z okupantami.

Jak wiadomo, legalny rząd norweski, skupiony przy królu, nie ugiął się i ogłosił stan wojny z Rzeszą. Natomiast próba utworzenia «rządu» sprzyjającego Rzeszy nie udała się o tyle, że władza kierownika tego «gabinetu», Quislinga, nie rozciągnęła się dalej, niż sięgały zasięgi okupacji niemieckiej. Ani jedno państwo zagraniczne, ani jedno przedstawicielstwo Norwegii w państwie obcym nie uznało jego władzy.

Oddany polityce niemieckiej Quisling był jednym z szefów ruchu rzekomo nacjonalistycznego, wzorowanego na partii narodowo-socjalistycznej w Rzeszy i podporządkowanego conajmniej psychicznie idei, panującej dziś w Berlinie. Partia narodowo-socjalistyczna poprzez rozwijany przez siebie ruch «nordycki», mający wykazać związki narodów skandynawskich z rasą germańską, starała się wytworzyć w krajach północnych sympatyzujące z sobą środowiska.

Jak się jednak okazuje, ruch ten miał służyć nie tyle urabianiu «sympatii» między Rzeszą i Skandynawią, co ułatwianiu planów, trudnych do pogodzenia z narodową niezależnością Norwegii, czy Szwecji.

Istnienie w Norwegii środowisk ideowo zbliżonych do partii narodowo-socjalistycznej ułatwiło techniczne wykonanie pewnych posunięć.

Trzeba przyznać, sądząc z opisów prasy zagranicznej, że sprawność tych działań była bardzo wielka. Wzorowała się ona zresztą na głośnej swego czasu książce Malaparte «Technika rewolucji», gdzie rozwijany był plan zawładnięcia krajem przy pomocy minimalnej ilości zorganizowanych ludzi, okupujących w danej chwili najbardziej newralgiczne punkty stolicy.

«Technika rewolucji», czy też opanowanie kraju od wewnątrz należy do charakterystycznych metod wojny współczesnej.

Nic więc dziwnego, że państwa, uważające się za zagrożone, z góry podejmują i w tej dziedzinie środki ochronne. W Szwecji, a zwłaszcza w Sztokholmie, ograniczono ruch ludności na ulicach, wprowadzono system przepustek itd. W Belgii wszystkie gmachy publiczne obsadzono wojskiem. «Turyści» poddani są szczególnej kontroli.

Państwa zagrożone czuwają dziś nie tylko na granicy...

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Wojska sojusznicze w Norwegii

# Oddziały polskie wysadzone w Narwik

## Rozstrzygnięcie w wojnie morskiej już padło

**Londyn 16. 4. (Rador) Ministerstwo marynarki i ministerstwo wojny wydały o godzinie 13,40 w poniedziałek komunikat, że siły brytyjskie wylądowały w kilku punktach Norwegii.**

**Z drugiej strony donoszą, że w desancie znajdują się również oddziały polskie.**

**W związku z tym urzędowym komunikatem donoszą ze Stockholmu, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż lądowanie nastąpiło przede wszystkim w Narvik. Desant angielski wylądowawszy zdobył już zapewne miasto.**

**«Le Temps» donosi, że jednym z punktów, gdzie lądują wojska angielskie są wyspy Lofoty, u wylotu fiordu Narvik.**

**Natomiast agencja Stefani wymienia dokładnie punkty, w których nastąpiło lądowanie, otrzymała je bowiem od specjalnego wysłannika w Norwegii. Są te: Narvik, Hodo w fiordzie Salfti, Sorfold w fiordzie Folden, Balsfjord w fiordzie Bals i dwie miejscowości w fiordach Ulse i Tromsoe.**

**Wszystkie dzienniki stwierdzają, że ponieważ komunikat wydany został [illegible] przez ministerstwa marynarki i wojny, zatym korpus ekspedycyjny składa się z angielskich wojsk lądowych.**

LONDYN, 16/IV (Rador). Jakkolwiek władze odmawiają udzielenia wszelkich dalszych informacyj w związku z lądowaniem wojsk angielskich w Norwegii, pewne jest, że port i miasto Narvik znajdują się już w rękach angielskich.

Baza ta, chroniona przez jednostki floty będzie zatym służyć jako punkt wyjściowy zarówno do operacyj wewnątrz kraju, jak i na morzu.

Bliskość tej bazy szwedzkich kopalń rudy jest dla sprzymierzonych rękojmią przeciw ewentualnemu atakowi niemieckiemu na Szwecję. Gdyby bowiem Niemcy lądowali na wybrzeżu Szwecji, odległość Narvik od kopalń jest bez porównania mniejsza, aniżeli odległość, jaką musiały by przebyć wojska niemieckie od wybrzeża Szwecji.

Lakoniczny komunikat urzędowy pozwala nadto stwierdzić, że lądowanie odbyło się nie tylko w Narvik, ale i w innych punktach.

# Sprzymierzeni gotowi zająć kopalnie szwedzkie

Korespondent paryski «Universulu» donosi, że wiadomość o wylądowaniu w Norwegii korpusu ekspedycyjnego wywołał w całej Francji wielkie zadowolenie. Cały świat widzi w tym wydarzeniu, że alianci rzeczywiście panują nad morzami.

Według dalszych wiadomości, nie liczne oddziały niemieckie, jakie znajdowały się w porcie Narvik schroniły się w lasy i znajdują się obecnie między wojskami sprzymierzonymi, a granicą szwedzką.

Korespondent «Universulu» dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że wśród wysadzonych na ląd wojsk znajdują się nie tylko wojska angielskie, lecz również francuskie i z pewnością polskie.

Nie ulega wątpliwości, że wysadzone w Norwegii wojska będą wkrótce wzmocnione dalszymi oddziałami.

Należy zapytać, — pisze korespondent — dlaczego wobec takiej sytuacji Niemcy nie próbowały uderzenia przez Szwecję? Terytorium Szwecji bowiem stanowi jedyną drogę łączności i zaopatrzenia wojsk niemieckich w Norwegii. W Paryżu zapewniają, że te plany niemieckie pokrzyżował opór Norwegów. Niemcy bowiem muszą się liczyć z faktem że uderzając na Szwecję, będą mieli cały naród przeciw sobie i nigdy nie osiągną celu, dla którego nastąpiło by uderzenie na terytorium szwedzkie. W każdym razie, na wypadek takiego ryzykownego przedsięwzięcia niemieckiego alianci zajęli by natychmiast szwedzkie kopalnie rudy żelaznej. Siedząc bowiem w Narvik, sprzymierzeni znajdują się bardzo blisko tych kopalń. Niemcy widzą już dziś, że nie chcąc się dzielić z aliantami szwedzkimi rudami, stracili je całkowicie. To jest zapewne przyczyna wahania niemieckiego.

Udane przedsięwzięcie angielskie w Norwegii napawa ludność Anglii i Francji wiarą w ostateczne zwycięstwo, choć wszyscy zdają sobie sprawę, że droga do tego zwycięstwa jest jeszcze długa i najeżona wielu przeszkodami. Ale dziś już Hitler nie będzie mógł prowadzić wojny systemem zaskoczenia, alianci bowiem zwracają baczną uwagę na granice Holandii, Belgii i Szwajcarii. Wszędzie Niemcy napotkają już dziś na podobnie solidną zaporę, jaką napotkali w Norwegii.

# Nowe walki i zdobycze

LONDYN, 16/IV (Rador). Wczoraj po południu admiralicja brytyjska wydała komunikat o nowych sukcesach angielskich sił morskich.

Według najnowszych raportów angielskich łodzi podwodnych, zatopionych zostało kilka dalszych transportów niemieckich, a ponadto cztery torpedy trafiły do celu podczas ataku na niemiecki konwój w cieśninie Skagerrak.

15 aparatów angielskich, które towarzyszyły flocie, przeprowadziło nowy atak na transporty i bazę lotniczą niemiecką w Bergen. Jeden transportowiec został zatopiony, jeden mały statek aprowizacyjny zatopiony, oraz wielki wodnopłatowiec najnowszego typu zaatakowany ogniem karabinów maszynowych i zapalony.

Jeden z aparatów angielskich nie wrócił do swej bazy.

Dodatkowo komunikują, że dalsze dwa transporty niemieckie zostały zatopione.

LONDYN, 16/IV (Rador). Podczas poniedziałkowego ataku samolotów brytyjskich na niemiecką bazę lotniczo-morską w Stavanger w Norwegii zatopione zostały dwa niemieckie wodnopłatowce. W chwili ataku stały one na kotwicy w porcie. Samoloty brytyjskie zaatakowały je ogniem karabinów maszynowych.

# Szczegóły operacji angielskiej trzymane są jeszcze w tajemnicy

LONDYN, 16/IV (Rador). Wiadomość o wylądowaniu wojsk angielskich w Norwegii stanowi największą sensację obecnej wojny. Publiczność zdaje sobie sprawę z konieczności tajemnicy w obliczu tak delikatnej i doniosłej operacji, choć chciała by już znać dalsze szczegóły tej sensacji.

Wziąwszy pod uwagę konfigurację wybrzeża Norwegii opinia publiczna zdaje sobie sprawę z trudności lądowania i z dzielności żołnierza angielskiego.

Z wielką satysfakcją przyjęto w całej Anglii do wiadomości, że pomoc sprzymierzonych, obiecana Norwegii, udzielona jej została w tak krótkim czasie. Pierwszym efektem tej pomocy będzie zachęta dla Norwegów, jak również dla wszystkich neutralnych, żyjących dziś pod groźbą inwazji niemieckiej.

# Rumunia wstrzymała WYWOZ ZBOŻA

Wczoraj, dnia 15 b. m., obradował pod przewodnictwem Premiera i Doradcy Królewskiego p. Gh. Tatarescu komitet ekonomiczny Rady Ministrów.

Po referatach ministrów rolnictwa i dóbr państwowych, oraz gospodarstwa krajowego i handlu zagranicznego komitet powziął uchwałę, wstrzymującą wywóz zboża z Rumunii. Zakontraktowane wysyłki będą jeszcze przeprowadzone.

Następnie komitet rozpatrzył referaty ministrów gospodarstwa krajowego oraz lotnictwa i marynarki w sprawie organizacji zapasów paliwa (węgla, benzyny i pochodnych) niezbędnych dla marynarki i kolei.

Komitet przyjął do wiadomości referaty, powziął odpowiednie uchwały i polecił ich wykonanie odpowiednim ministerstwom.

# O bezpieczeństwo na Dunaju

## Oświadczenie czynników urzędowych

W ostatnich czasach krążyły różne pogłoski w sprawie bezpieczeństwa żeglugi na Dunaju. Aby położyć kres tym pogłoskom rumuńskie czynniki urzędowe postanowiły podać do wiadomości publicznej swój punkt widzenia na tę sprawę.

Rumunia, w porozumieniu z innymi krajami naddunajskimi prowadzi politykę porządku i spokoju na Dunaju. Dzięki tej polityce zapewnione jest pełne bezpieczeństwo żeglugi na tej rzece.

Rząd rumuński jest przekonany, że jeśli każde państwo naddunajskie, zgodnie z celami pokojowymi, które stanowią podstawę ich polityki, podejmą w obrębie swych wód terytorialnych wszelkie zarządzenia policyjne i kontrolne, spokój i porządek na Dunaju nie będzie narażony na żadne niebezpieczeństwo, o którym mówiono w ostatnim czasie.

Jeśli idzie o Rumunię, to rząd rumuński już dawno powziął zarządzenia, aby nikt zainteresowany w sprawie pokoju na Dunaju nie miał powodów do [illegible].

# Kiedy będą zerwane „ciche konwencje”

Wojna obecna toczy się z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego. Prawo to zostaje systematycznie gwałcone na nieznaną dotąd skalę.

Niemniej obserwujemy tu dziwny paradoks. Kanony prawa międzynarodowego nie są respektowane — natomiast respektowane są ciche konwencje, które przyjęte zostały przez obydwie strony.

A więc, pewne działania wojenne i pewne środki wojenne zostały z akcji narazie wyłączone. A więc np. nie używa się gazów trujących, nie bombarduje się obecnie miast, co więcej, nie bombarduje się obiektów wojskowych wewnątrz terenu nieprzyjacielskiego.

Samoloty nieprzyjacielskie latają sobie spokojnie nad Paryżem, czy Berlinem. samoloty te mogły by wyrządzić poważne szkody, ale tego nie czynią z obawy wzajemnych represji.

Ustalono i przyjęte pewne ciche konwencje, które wyłączają pewne działania wojenne i pewne instrumenty walki. Zakres tych konwencyj sięga nawet o wiele dalej, niż zakres ograniczeń prawa międzynarodowego, które w całości swej nie jest respektowane.

Powstaje pytanie, czy konwencje te będą przestrzegane do samego końca wojny, względnie czy będą mogły być przestrzegane.

W miarę zaostrzania się działań wojennych zakres tych konwencyj z natury rzeczy będzie się kurczył coraz wydatniej.

Tak n. p. wojna lotnicza — z wyjątkiem wojny lotniczo-morskiej — jeszcze się nie zaczęła — ale wszystko przemawia za tym, że i ona będzie musiała nastąpić

**RADCA HANDL. AMBASADY R.P. W BUKARESZCIE**
prosi o wskazanie adresów następujących osób:
1) GEFFNER EMANUEL,
2) MĄDRZYCKA KLEMENTYNA z Warszawy,
3) ROSOCHACKI ICKO z Siedlec,
4) SOWA IDZI i żona JANINA,
5) TAROWSKI LUDWIK z Warszawy,
6) ŻYLIŃSKI STANISŁAW i żona MARIA z Warszawy.

**Jeżeli osoby te znajdują się w Bukareszcie powinny zgłosić się osobiście do Biura Radcy Handlowego ul. Gogu Cantacuzino Nr. 50, w godz. między 10 — 12.**

**Radca Handl. Ambasady R.P.**

PROSZEK
„KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

# Nowe „złote” w Polsce

## Niemiecka emisja papierowego pieniądza

Dnia 8 kwietnia »Bank emisyjny w Polsce«, powołany do życia przez rząd okupacyjny w t. zw. general-gubernatorstwie rozpoczął swą działalność. Oczywiście »działalność« polega na emitowaniu nowych znaków obiegowych, których druk został już w międzyczasie ukończony.

Nowe znaki obiegowe zostały wydane jaknajekonomiczniej, użyto do tego celu tylko... papieru. przyczym wykończenie ich jest dość prymitywne.

»Banknoty« obejmują odcinki od 1—100 zł. Istnieją więc »banknoty« 1-złotowe, 2-złotowe i 5-złotowe — także odcinki 10 zł, 20, 50 i 100-złotowych.

Napisy na banknotach ograniczają się do wymienienia sumy, na którą banknot opiewa, nazwy instytucji emisyjnej (»Bank emisyjny w Polsce«), daty (»Kraków 1 marca«) oraz podpisów prezydenta i zastępcy prezydenta. Nic ponadto.

W szczególności brak na nich stwierdzenia, kto za nie odpowiada, jaki mają charakter i jak ich wartość została określona, względnie powołania się na jakiś tytuł prawny.

Nowe »banknoty« są czystym znakiem papierowym, którego wartość została faktycznie związana z dawnym złotym. Nowy złoty wchodzi w miejsce dawnego złotego, którego kapitał zaufania chciał by w ten sposób eksploatować.

Okupanci przypuszczają, że ludność, która miała zaufanie do dawnego złotego, będzie darzyć zaufaniem również i nowego złotego, którego nazwa pozostała utrzymana.

Banknoty nie mają oczywiście charakteru banknotowego, gdyż pokrycie bankowe tu nie istnieje, a banknoty nie są na nic wymienialne. Mają one w istocie charakter znaku obiegowego, wydanego bez żadnego zgoła pokrycia i o zmiennej, nieustalonej wartości.

Należy zaznaczyć, że z dniem 8 kwietnia dawne Kasy Kredytowe Rzeszy (»Reichskreditkassen«) zostały rozwiązane, a ich aktywa i pasywa przeszły w ręce nowego banku emisyjnego. Naczelnym dyrektorem tego banku został dyrektor Banku Rzeszy Dr. Fritz Paersch.

W istocie nowy bank spełniać będzie funkcje oddziału Banku Rzeszy i wykonywać będzie jego polecenia. Dlatego też nie można się dziwić, że stanowisko naczelnego kierownika objął dyrektor Banku Rzeszy.

# Monopol obrotu ziemią

## Nowe ograniczenia w okupacji niemieckiej

Obrót nieruchomościami w okupacji niemieckiej na terenie t. zw. general-gubernatorstwa poddany został dotkliwym, szykanującym wprost ograniczeniom.

Otóż na zasadzie rozporządzenia general-gubernatora wymagają zezwolenia właściwych starostów (Kreishauptmann) wszystkie.

1) akty przeniesienia nieruchomości i hipotecznego ich obciążenia wszelkiego rodzaju. względnie ograniczenia ich prac,

2) umowy, zawierające zobowiązania do przeniesienia, względnie obciążenia nieruchomości.

Przeniesienie lub obciążenie nieruchomości następujące na skutek egzekucji wymagają również zezwolenia.

Rozporządzeniem objęte są nieruchomości wszelkiego rodzaju, a więc rolne, ogrodowe, leśne, górnicze, przemysłowe, miejskie itd.

Prośba o zezwolenie musi być wniesiona w ciągu 2 tygodni od sporządzenia danego aktu. W braku zezwolenia akt traci swą ważność.

Władza może udzielenie zezwolenia uzależnić od spełnienia pewnych dodatkowych warunków w pewnym określonym terminie.

Zezwolenia można odnowić, gdy władza uzna, że postanowienia stron nie są uzasadnione czy to w odniesieniu do ceny kupna warunków zapłaty, wysokości oprocentowania itd.

Oczywiście władze odmówią takiego zezwolenia, gdy osoby kupujących nie będą odpowiadały wymogom ich polityki eksterminacyjnej.

Cel tego rozporządzenia jest jasny.

Po masowym wywłaszczeniu z własności ruchomej stworzony został instrument ułatwiający manipulowanie aktami wywłaszczenia z własności nieruchomej.

Chodzi o to, by własność nieruchoma w jak najwyższym stopniu dostała się w ręce okupantów, wzgl. ludności napływowej, oraz by dostała się w te ręce za najniższą cenę na najdogodniejszych warunkach.

Drogą rozporządzenia otworzony został rodzaj cichego monopolu na nabywanie własności nieruchomej na rzecz pewnej kategorii nabywców, której bliżej określać nie potrzebujemy.

---

JEMIELITY Henryk, inżynier z Warszawy, proszony o niezwłoczne podanie swego adresu. Italia, Rzym, via Aurelia 146 a, Stanisław Wilucki.

---

**EUROPA JUTRA**

# Traktat ustanawiający

Skoro więc nowa Federacja zostanie stworzona takim czy innym aktem prawnym, stanowiącym wyraz rzeczywistego czynnego zespolenia uczestników, zacznie ona żyć własnym życiem jako instytucja i do przytoczonego wyżej szeregu przykładów można będzie dodać jeszcze i ten: Federacja jest czymś innym aniżeli ogół uczestniczących w niej państw.

To też z punktu widzenia konstytucji prawnej — że na niej zatrzymamy się na razie — trzeba rozróżnić dwa odrębne stany, stan prawny powstawania Federacji i stan prawny Federacji już istniejącej. Jeżeli w pierwszym źródło prawa tkwi w każdym z poszczególnych państw, to w drugim takim samym źródłem prawa staje się zbiorowość, która uzyskała już swoje samodzielne znaczenie prawne. — Wynika stąd cały szereg doniosłych skutków, a przede wszystkim w związku z tym powstającym kwestia jednomyślności postanowień i ratyfikacji uchwał.

Czy państwa mogłyby stworzyć związek federalny jako nowy wiążący dla siebie ład prawny, czy mogłyby do niego przystąpić inaczej, aniżeli wyraźnym aktem swej woli, formalnie ujawnionym i ratyfikowanym. Czy mogłyby być do tego przymuszone aktem obcej woli.

Odpowiedź przecząca nasuwa się sama przez się.

Wprawdzie można pod pewnymi względami uznać, że każdy akt prawotwórczy jest wynikiem konieczności, dyktowanym przez siły społeczne, zależność wzajemną, solidarność i t. p. Najpierw stwierdza się, że nowa norma prawna potrzebna jest dla tego lub innego powodu, w tym albo innym celu i wskutek tego jest się zmuszonym jej chcieć, pod tym przymusem się ją tworzy. Taki sam przymus społeczny będzie oczywiście skłaniał uczestników do stworzenia Federacji, do przystąpienia do niej. Dodajmy, że będzie on najsilniejszą jej podstawą i gwarancją jej bytu i rozwoju. Gdyby sytuacja międzynarodowa nie doszła do tego tragicznego zamętu w jakim się znajduje obecnie, ludzkość trwała by jeszcze zapewne długo w egoistycznym separatyzmie politycznym i gospodarczym. Dopiero chęć wydobycia się z tego położenia zmusza do szukania innych form. A trzeba także przyznać, że świadomość tej konieczności nie zawsze jest jednakowo żywa i nie zawsze powstaje samoistnie, czasami może być trudno odróżnić przymus konieczności społecznych od nacisku obcej woli. Można też sobie wyobrazić w zastosowaniu do stosunków międzynarodowych słynny paradoks Rousseau o człowieku któryby nie poczuwał się do wolności, którego zatem »trzeba zmusić aby był wolny«.

Ale wszystkie te rozważania o faktycznym przymusie konieczności społecznej, o planowym przymusie możliwym ze strony twórców Federacji w stosunku do tych, którzyby chcieli ją rozbijać lub utrudniać, nie zmienia faktu, że ostatecznym prawnym wyrazem założenia Federacji i przystąpienia do niej musi być formalnie wolny akt każdego z uczestników.

Oczywiście nie może to być akt jednostronny, nie wystarczy chcieć stać się członkiem Federacji, trzeba także, żeby tego chcieli inni uczestnicy. Jest rzeczą jasną, że przystąpienie musi być przyjęte, uczestnicy bowiem muszą odpowiadać warunkom dającym możliwość rzeczywistej współpracy będącej celem związku.

Zagadnienie wystąpienia ze związku, jakkolwiek w zasadzie tak samo musi być zależne formalnie od woli uczestników, stanowi już jednak sprawę bardziej skomplikowaną. Byłoby nie tylko rzeczą niepraktyczną, ale wprost niemoralne, gdyby to zrzeszenie międzynarodowe, od którego się oczekuje tak wiele, które ma się stać nagrodą za cierpienia i ofiary pokoleń, miało być ładem, w którym każdy może spędzić noc i odejść, przejściem publicznym gdzie można wyjść dowolnie przez jedne drzwi i wyjść przez inne, bez żadnych zobowiązań. Nie jest rzeczą słuszną aby ten, kto wchodzi do związku, kto staje się członkiem Federacji uznał za swój za obowiązujący dla siebie ład prawny ustanowiony przez organizację całą i aby podjął szczerze wykonanie tych obowiązków jakie na uczestników nakłada przynależność do Związku, aby nie mógł się od nich uwolnić inaczej jak tylko przez ich wykonanie.

Nie uchylił to w niczym suwerenności. Dawni samowładcy uważali się za wyższych ponad zobowiązania prawa prywatnego nawet, dziś państwa nie wstydzą się zaciągać pożyczek i czują się zobowiązane do ich regulowania. Nie ma powodów, dla których zobowiązania prawa publicznego miałyby być traktowane inaczej. Zobowiązania zawarte w traktacie tworzącym Federację musiałyby więc być wykonywane, jak każde zobowiązanie prawne. Zresztą już nawet Statut Ligi Narodów przewidywał pewne warunki przy wystąpieniu z Ligi.

Udział państwa we wspólnym związku federacyjnym stałby się czymś w rodzaju przynależności obywatelskiej, źródłem praw i obowiązków, udziałem w zbiorowym dziele, ze wszystkimi wynikającymi stąd skutkami. A więc, także, w wypadku, gdyby które z państw uczestników Federacji działać miało na jej szkodę, Federacja musi rozporządzać prawem i środkami przymusu.

To wszystko powinien przewidywać traktat ustanawiający.

**W. P.**

---

[illegible] dni **KWIECIEŃ** 1940
**17**
Anety
słowiański:
Nosisława
ewangelicki:
Rudolfa
grecko - katolicki:
4 Symeona
**wtorek**

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 5.34 | pełnia |
| zachód | 19.00 | |

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU SZKOLNEGO

W RUMUNII

odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja 1940 r. o godz. 3 w górnej sali Domu Polskiego w Cernauti przy ul. Iancu Flondor 40 z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Kontrolującej z czynności za rok szkolny 1937/38 i 1938/39; 3) Udzielenie absolutorium Zarządowi; 4) Wybór 6 członków do Zarządu na 3 lata oraz 3 członków Komisji Kontrolującej na 1 rok; 5) Wnioski Zarządu, Komisji Kontrolującej, oraz członków, o ile zostały zgłoszone na 10 dni przed Walnym Zgromadzeniem; 6) Uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1939/40; 7) Ewentualia.

Gdyby w wyżej wskazanym terminie nie zjawiła się zgodnie z statutem wymagana ilość członków (połowa wszystkich członków plus jeden), w takim razie odbędzie się w tym samym lokalu o godzinę później t. j. o godz. 4 po poł. drugie Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych członków, upoważnione będzie do powzięcia uchwał.

Za Zarząd P. Z. S. (—) Dr. Skibniewski Aleksander, prezes. (—) Alfred Czerwiński, sekretarz.

## Z kroniki żałobnej

# Ś. p. Jan Ziemba

Dnia 3 kwietnia b. r. odbył się w Czerniowcach przy licznym udziale Polonii i kolegów pułkowych pogrzeb ś. p. dyr. Jana Ziemby, w wieku 74 lat.

Ś. p. Jan Ziemba, urodzony w majątku Kotów koło Dobromila, pochodził ze starej rodziny ziemiańskiej. W wojnie światowej ś. p. Jan Ziemba był majorem w 441 pułku piechoty i walczył pod twierdzą Przemyśla. Tu wzięty do niewoli został internowanym w Krasnojarsku, gdzie podczas rewolucji bolszewickiej został skazany na śmierć. Cudem uwolniony przez polską komisję repatriacyjną, dostał się do Kraju, gdzie natychmiast zgłosił się do nowopowstającej armii polskiej. Nieprzyjęty jednak z powodu nabawionej w niewoli choroby, udał się do Czerniowiec, gdzie w atmosferze rodzinnej spędził swój żywot.

Ś. p. Jan Ziemba pozostawił w smutku pogrążoną rodzinę, składającą się z osób dobrze znanych naszej Kolonii polskiej w Czerniowcach, a mianowicie córkę dr. Marię Bohosiewicz, profesorkę Gimnazjum Polskiego w Czerniowcach oraz zięcia Franciszka Bohosiewicza, który pracuje prawie we wszystkich organizacjach polskich w Czerniowcach.

# Wileńszczyzna pod okupacją

## Szkolnictwo - Komunikacja - reforma rolna

P. A. T. donosi, że litewski minister oświaty zezwolił Kolegium O. O. Jezuitów w Wilnie na założenie i utrzymywanie własnym kosztem gimnazjum prywatnego dla chłopców z polskim językiem wykładowym.

Gimnazjum to będzie nosiło nazwę »Wileńskie Gimnazjum Prywatne Jezuitów«. Na stanowisko dyrektora tego gimnazjum został wyznaczony Ks. Antoni Viskont.

Władze litewskie zezwoliły również na otwarcie żeńskiego gimnazjum prywatnego przy Klasztorze Sióstr Nazaretanek w Wilnie«. Na stanowisko przełożonej gimnazjum wyznaczona została siostra Anna Kazimiera Leukamnajte.

Tak więc oba prywatne gimnazjum polskie w Wilnie otrzymały kierownictwo litewskie.

Wydział matematyczno-przyrodniczy uniwersytetu w Kownie z dnia 1 września 1940 r. przeniesiony będzie do Wilna na stałe. Będzie on tem miał trzy oddziały: matematyczny, fizyczny i biologiczny.

*

Z Wilna donoszą, że otwarta została komunikacja pocztowa z dzielnicami przyłączonymi do Niemiec. Pieniądze i przesyłki za zaliczeniem można wysyłać na Górny Śląsk, do Wielkopolski i innych dzielnic zachodnich. Z general-gubernatorstwem komunikacja pocztowa nie jest jeszcze wprowadzona.

Do Wilna przyjechała komisja niemiecka dla sprawy powrotu uchodźców, pochodzących z ziem okupowanych przez Niemcy. Komisja zatrzymała się przy ul. Subocz 2. Najchętniejsi są do powrotu starcy, kobiety i dzieci. Członkowie komisji niemieckiej świetnie mówią po polsku.

*

Na Wileńszczyźnie zostało dotąd wywłaszczonych około 90 majątków, których obszar ogólny wynosi około 20 tys. ha. Przewidywane jest wywłaszczenie ponad 110 majątków, co będzie stanowiło około 30 tys. ha obszaru. Majątki wywłaszczone będą parcelowane między bezrolnych i małorolnych, przy czym warunki nabycia ziemi zostały zmienione.

Podczas, gdy pierwotnie działki z parcelacji obdarzeni nimi otrzymywali za darmo — obecnie będą musieli oni płacić za ziemię od 18 do 180 litrów za ha.

Spłata długu zaciągniętego na skutek nabycia ziemi parcelowanej zostaje rozłożona w ten sposób, że nabywający działkę pierwszą ratę za ziemię będzie musiał wpłacić dopiero po 9 latach, a suma pozostała będzie mogła być spłacona w ciągu dalszych lat 39.

Gospodarstwa rolne bezpańskie, których właściciele podczas wojny zginęli, wzięte będą pod opiekę państwową.

# Przysyłajcie papierosy

## dla żołnierzy polskich

Światowy Związek Polaków z zagranicy zawiadamia skupienia polskie w świecie, że władze francuskie zwalniają od cła papierosy z zagranicy, przeznaczone dla Armii Polskiej we Francji.

W razie więc zdobycia większej ilości papierosów przesłać je należy bezpośrednio pod adresem: Ministere dela Guerre, pour l'Arme Polonaise, Annexe du Magasin Central d'Habillement, 141, rue du Docteur Durant, Arcueil (Seine).

Światowy Związek Polaków z zagranicy prosi w razie wysyłki o natychmiastowe uwiadomienie o dacie i ilości wysłanych papierosów oraz podanie nazwiska ofiarodawcy. (Adres Światowego Związku: Paris IV 7 rue Crillon).

# NARÓD, OJCZYZNA - TO SĄ WIARY JEDYNE

# Ogłoszenia

Kpt. Karola bar. TAUBE z rodziną ze sztabu marynarki, poszukuje Janina bar. Brunnow. Waras ir pasta Zelmiai, Kedainiu Apskr. Lithuania.

SPRZEDAM SAMOCHÓD Mercedes, model 230. Dzwonić Hotel Splendit-Park pokój 39, godz. 9—11 i 3—5.

KONSULAT R. P. w Bukareszcie poszukuje p. Henryka Siemiradzkiego, zamieszkałego swego czasu w Bukareszcie, str. Academiei u p. Aleksandra Thilla, dla którego ma list od żony p. Donuty Dangel-Siemiradzkiej.

TOMECKI Antoni, post. P. P. z Dobrej ma wiadomości od żony. W. Jarosz, Obóz bar. 17, Targu-Jiu.

Aleksander ROGUSKI z Warszawy, poszukuje żony Haliny-Bronisławy Roguskiej-Halickiej na terenie Węgier. Tabara Internare, Comisani, Jud. Dambovita, komp. 8, Romania.

PIETRASZEWSKI Andrzej, zamieszkały ostatnio w Drin, poszukuje braci Dyonizego i Leona oraz Artura Różyckiego-Kozłowskiego. Wiadomość: Latvija (Lettlande). Sigulda, Lakstigalas iela 13, Pietraszewski A.

PRAŻMOWSKI Józef, radca Urzędu Wojew. Śl., prosi kolegów, przyjaciół i znajomych o wiadomości na nowy adres: Bucuresti, Str. Zefirului 16.

WIŚNIEWSKI Jan, syn Ludwika i Marii, ur. 1904 w Jadwisin, poszukiwany. Wiadomości uprasza się Kurier Polski dla W. P.

Uchodźca na Węgrzech Stan. ĆWILIN poszukuje kuzyna Tadeusza Wertza, of. Pol. P., przebywającego z rodziną w Rumunii. Adres: Budapest I Alkotas ut 16 I 5.

RODZINY Z ŁODZI PISZĄ DO:

LECH K. TURSKI, Balcia. Jesteśmy zdrowi. Życzenia Imieninowe na 4 Marca. Czekamy odpowiedzi. Raczek Kazimiera, Łódź, Odyńca 26.

MAJEWSKI JAN, Lager Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi, serdeczne pozdrowienia Zocha i Regina. Majewska R., Łódź, Główna 44.

WROCŁAWSKI Wacław, Calafat. Serdeczne ucałowania Muśka. Glazewska Józefa, Łódź, Piotrkowska 269/271.

WITCZAK Franciszek, Caldarasi-Ialomita. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Wiele ucałowań. Kazimiera, Zofia i Tadek. Witczakowa K., Łódź, Jerzego 11.

KLARSYŃSKI Władysław, Bucarest. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Proszę dużo pisać. Wiele ucałowań żona i dzieci. Klarsyńska Bronisława, Łódź, 6-go Sierpnia nr. 6.

ESSER Irena, Bucarest. Nasza cała rodzina jest na miejscu. Pisz często i dużo. Serdeczne ucałowania Irena. Torbe Irena, Łódź, Kopernika 63/3.

SZABLA Tadeusz, Comuna Slatina. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Tadziu pyta się, czy jesteś zdrów i czy otrzymujesz listy. Serdeczne ucałowania od Janki i Baśki. Szabla Janina, Łódź, Grabowa 6.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 550-32
Redakcja nocna tel. 338100.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe większe obliczo się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Co opowiadają dyplomaci wypuszczeni z Kopenhagi

HAGA, 16/IV (Rador). W niedzielę o godz. 7 rano przybył do Hagi specjalny pociąg, wiozący członków poselstw angielskiego, francuskiego i polskiego z Kopenhagi.

Na dworcu oczekiwali posłowie odnośnych państw w Hadze.

Pociąg odjechał następnie do Brukseli, gdzie wysiadł personel poselstwa angielskiego, zaś poselstwa francuskie i polskie ruszyły po krótkim czasie do Paryża, gdzie przybyły wieczorem.

Zapytani przez dziennikarzy holenderskich o szczegóły okupacji Danii przez Niemców członkowie poselstw oświadczyli, że najazd poprzedzony został nalotami niemieckimi, Lotnicy zrzucali ulotki, wzywające ludność do zachowania spokoju. Mimo to Duńczycy stawiali w niektórych punktach opór i 400 z nich zginęło.

24 samoloty duńskie zostały zniszczone w hangarach przez obrzucenie ich bombami zapalającymi, zanim zdołały wystartować.

Na dwa dni przed tym liczne niemieckie statki handlowe wpłynęły do portu kopenhaskiego.

Należy ubolewać, że w łonie narodu duńskiego nie zaznaczyła się żadna reakcja patriotyczna na najazd niemiecki.

Dyplomaci dodali, że w czasie swej podróży przez Niemcy traktowani byli dobrze.

# Drakońskie zarządzenia okupantów w Norwegii

PARYŻ, 16/IV (Rador). Agencja Havasa donosi, że komenderujący w Norwegii generał niemiecki von Falkenhorst oświadczył przez radio Oslo, że wszyscy Norwegowie, którzy usłuchają rozkazu mobilizacyjnego legalnego rządu norweskiego i zostaną ujęci, będą rozstrzelani.

Wszelki opór ze strony Norwegów zostanie bez litości złamany. Cywile, ujęci z bronią w ręku, zostaną na miejscu rozstrzelani. Podobnie rozstrzelani zostaną wszyscy Norwegowie, którzy sabotować będą środki transportowe, przedsiębiorstwa przemysłowe, lub użyteczności publicznej, którzy rozszerzali fałszywe wiadomości, zdzierają i niszczą afisze niemieckie itd.

W Paryżu oceniają to oświadczenie, jako dowód rozpaczliwej sytuacji okupantów niemieckich w Norwegii, którzy terrorem starają się ocalić własną skórę

# Los Islandii i Grenlandii

## Czy Anglia obejmie protektorat

PARYŻ, 16/IV (Rador). Agencja Havasa donosi, że dnia 10 bm. radio niemieckie ogłosiło iż »Islandia i Grenlandia leżą w strefie interesów Rzeszy«.

Usłyszawszy takie oświadczenie Islandczycy wyrazili głośno swe oburzenie.

Celem usunięcia się ze sfery interesów niemieckich parlament islandzki postanowił oderwać się w obecnych okolicznościach od korony duńskiej i przyjąć na siebie prawa, które wykonywał dotąd król Danii.

Ponadto agencja Havasa donosi z Londynu, że w angielskich kołach dyplomatycznych rozważana jest w tej chwili sprawa protektoratu nad posiadłościami duńskimi Islandią i Grenlandią.

Kwestia ta jest w tej chwili przedmiotem porozumienia z rządem islandzkim.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Marii Miodeckiej, względnie złożyli rodzinie słowa pociechy a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Ambasadzie i Konsulatowi R. P. oraz Komitetowi Pomocy Uchodźcom, składają serdeczne wyrazy podzięki.

MATKA i BRACIA.

### Ameryka wobec wojny

# Roosevelt przemówił znowu

## przeciw dyktaturom nienawiści

**Waszyngton 16. 4. (Rador)** Prezydent Roosevelt wygłosił wczoraj w sali Unii Panamerykańskiej w obecności najwybitniejszych członków społeczeństwa amerykańskiego, rządu, izb ustawodawczych, korpusu dyplomatycznego i td. znamienną mowę, w której potępił używanie siły w stosunkach międzynarodowych.

W pierwszym rzędzie prezydent Roosevelt podkreślił, że Ameryka, zarówno łacińska, jak i anglo-saska przyczyniła się wielce w ciągu 19-go stulecia do rozszerzenia i utrwalenia w świecie idei pokoju. Przykładem pod tym względem świeci Ameryce Simon Bolivar.

Nawiązując do Unii Panamerykańskiej Prezydent stwierdził, że jeden z jego poprzedników, mianowicie prezydent Cleveland, zwołał ogólno-amerykańską konferencję wszystkich republik amerykańskich, która stworzyła w następstwie Unię Republik Amerykańskich. Stulecie tej Unii święci właśnie Ameryka.

Ale idea powszechnego pokoju okazała się złudzeniem. Najdrastyczniejsza i najbardziej niszcząca wojna, jakiej nie znała dotąd historia, szaleje w kilku zakątkach świata.

Żaden kraj w świecie nie może żyć dziś w pokoju, gdyż żyje pod groźbą nacisku i najazdu. Tylko republiki amerykańskie żyją w pokoju dzięki kilku zasadom. Dzięki wyeliminowaniu siły i przyjęciu zasady pokojowego załatwienia sporów, dzięki zasadzie, że wolne i niepodległe narody są panami własnego losu, wreszcie dzięki rozwiniętym wzajemnym stosunkom gospodarczym.

Dla tych przyczyn Amerykanie nie muszą szukać nowego porządku międzynarodowego, gdyż znaleźli go już. Nie stało się to za pomocą histerycznych krzyków, ani gwałtownych ruchów armii. Nie znaleźliśmy żadnego innego kraju, nie schwytaliśmy żadnego rządu, nie wypędziliśmy z siedzib niewinnej ludności. Nie wymyśliliśmy żadnej zasady o wyższości rasy. Nie zadaliśmy dla siebie dyktatury przez powszechną rewolucję. Porządek ogólno-amerykański nie opiera się na zasadzie nienawiści i terroru. Osiągnięty on został przez mozolną i nieustanną pracę ludzi dobrej woli. Zapewniliśmy istnienie setkom milionów istot ludzkich i zjednoczyliśmy ludzi we wspólnej misji porządku moralnego.

Pokój na zasadzie współpracy nie został osiągnięty na tej półkuli dzięki zwykłemu wysiłkowi i wymaga więcej do jego utrzymania, aniżeli słów. W ramach naszej społeczności państwo, które sięgało by po jakiś port, wyzywało by wszystkich.

W naszej postawie nie żądamy niczego więcej, jak tylko by świat poszedł naszym śladem na tej drodze pokoju, ale nie będziemy się mogli utrzymać na tej wolnej drodze, jeśli nie będziemy gotowi odeprzeć siły siłą, jeśli zmuszeni nam będzie wyzwanie.

»Proszę Boga — kończył Prezydent — aby pozwolił nam kontynuować z dotychczasowego pokoju [illegible] trzeba, nasze działanie zakończyło się pełnym sukcesem.

Nie mamy się co łudzić: stare marzenia o jednym imperium znowu odżyły. Słyszymy, że niektóre rasy żądają dla siebie prawa wyższości i widzimy, że pewne narody usiłują narzucić swój sposób życia innym narodom. Widzimy niesłychany nacisk, sprytnie przygotowany, aby wielkie rejony zagarnąć pod swój wpływ polityczny.

Sprawa ta nie ma znaczenia tylko teoretycznego. Wiemy o tym doskonale, że to, co się dzieje »w starym świecie« ma bezpośrednie znaczenie dla pokoju i dobrobytu w nowym świecie.

Oto, dlaczego kraje amerykańskie postanowiły sięgnąć do metod, które pozwolą im być gotowymi na każdą ewentualność.

WASZYNGTON, 16/IV (Rador). Prezydent Roosevelt potępił w sobotę w ostrych słowach najazd niemiecki na Norwegię i Danię.

Prezydent powiedział m. in.:

»Siła i agresja wojskowa zostały jeszcze raz zastosowane przeciw małym narodom; Dania i Norwegia zostały najechane.

Dwa te narody zdołały sobie zyskać i zachować w ciągu kilku pokoleń szacunek i poważanie nie tylko narodu amerykańskiego, ale całego świata, ponieważ postępowały zawsze w myśl najszlachetniejszych nakazów w swym życiu narodowym i w stosunkach międzynarodowych.

Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził z powodu poprzednich najazdów potępienie dla bezprawnych metod siły. Obecnie wyraża raz jeszcze z naciskiem wyrażony już poprzednio swój punkt widzenia.

Jeśli utrzymana ma być cywilizacja, potężni sąsiedzi muszą uszanować prawa małych narodów do niepodległości, całości ich terytoriów i do własnych rządów«.

## Chylą się szale opinii Ameryki

**Nowy Jork 16. 4. (Rador)** Korespondent waszyngtoński dziennika »New York Post« donosi, że w amerykańskich kołach dyplomatycznych coraz wyraźniej pogłębia się przekonanie, iż udział Stanów Zjednoczonych w wojnie europejskiej staje się nieuchronny. Przekonanie to szerzy się w całym kraju dzięki oburzeniu, jakie wywołał wśród Amerykanów najazd niemiecki na Danię i Norwegię.

Dyplomaci sądzą, że przystąpienie Ameryki do wojny nastąpi w półtora roku od jej wybuchu bez względu na to, jaka partia zwycięży w wyborach.

## Znamienny głos pułkownika Knoxa

NOWY JORK, 16/IV (Rador). Pułkownik amerykański Knox ogłasza w dzienniku »Chicago Daily News« artykuł, w którym zwraca uwagę opinii Stanów Zjednoczonych na niebezpieczeństwo ewentualnej koalicji między Niemcami, Sowietami i Japonią.

Państwa te — pisze płk. Knox — nienawidzą Ameryki i mają apetyt na jej terytorium. Najwyższy czas pomyśleć o bezpieczeństwie Ameryki. Należy jeszcze bardziej rozwinąć przemysł zbrojeniowy, lotnictwo i marynarkę wojenną i rozwinąć produkcję, pozostającą w związku ze zbrojeniami.

Ten głos pułkownika Knoxa świadczy najlepiej o przemianach, jakie dokonały się w krótkim czasie w amerykańskiej opinii publicznej. Autor bowiem znany był dotąd, jako najbardziej zacięty zwolennik odosobnienia Ameryki.

Z drugiej strony znany dziennikarz amerykański Ludwell Denny stwierdza, że zarówno w Europie, jak i w Ameryce utrwaliło się już przekonanie, że Stany Zjednoczone popierają w obecnej wojnie aliantów i cytuje głos posła amerykańskiego w Budapeszcie, Mikołaja Roosevelta, który oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny przyłączyć się do wojny po stronie tych, którzy walczą z państwami, zakłócającymi spokój międzynarodowy.

## Węgrzy nie chcą być niczyim narzędziem

BRUKSELA, 16/IV (Rador). Przybył tu przywódca węgierskich drobnych rolników, znany polityk Tibor Eckhardt, który jest w drodze do Ameryki.

Oświadczył on przedstawicielowi dziennika belgijskiego »Le Soir«, że Węgrzy nie pozwolą absolutnie nikomu na przemarsz wojsk przez ich terytorium.

Wykluczone jest również, by Węgry mogły się stać raz jeszcze przednią strażą bolszewizmu, nawet, gdyby to było korzystne dla Węgier z narodowego punktu widzenia.

Węgry nie dadzą również żadnej stronie walczącej monopolu korzystania z jej dóbr i wszelkie próby w tym kierunku napotkają na zdecydowany opór Węgrów.

Przyszły pokój — kończył swe oświadczenie Eckhardt — będzie musiał usunąć wszelkie płaszczyzny stare i stworzyć nowy, trwały system solidarności międzynarodowej. Najlepszym rozwiązaniem dla wszystkich krajów bałkańskich będzie stworzenie wolnej wymiany ich dóbr oraz porządku ekonomicznego bałkańsko naddunajskiego. Przyczyni się to do wyzwolenia tych krajów spod wszelkich obcych wpływów politycznych.

## „Rząd" Quislinga ustąpił

LONDYN, 16/IV (Rador). Radio w Oslo podało do wiadomości, że ustanowiony przez Niemców na okupowanych skrawkach Norwegii rząd majora Quislinga podał się do dymisji.

Zarząd okupowanej przez Niemców części Norwegii przekazany został radzie administracyjnej, na której czele stanął prezes rady miasta Oslo, Christensen.

(Major Quisling był twórcą norweskiej partii narodowo-socjalistycznej, która nie znalazła jednak żadnego poparcia w społeczeństwie i nie uzyskała podczas wyborów w r. 1935 ani jednego mandatu. Partia majora Quislinga oddała usługi Niemcom i »turystom« niemieckim w czasie inwazji).

## Nowa ofenzywa na morzu koło portów norweskich

AMSTERDAM, 16/IV (Radiopress). Donoszą tu ze Stockholmu, że u wybrzeży Norwegii rozwija się nowy atak na morzu na wielką skalę. Celem ataku będzie sforsowanie dalszych punktów oporu niemieckiego, szczególnie Bergen, Trondheim i Stavanger oraz zupełne odcięcie Norwegii od Danii, a tym samym od nadsyłania posiłków niemieckich do rejonu Oslo.

Walki morsko-powietrzne znajdują się obecnie w pełnym rozwoju.

Ze swej strony Niemcy zaprzeczają, jakoby Anglicy wylądowali w Norwegii i twierdzą, że »noga angielska stanęła jeszcze w Narvik, który znajduje się w dalszym ciągu, jak i dotąd, w rękach niemieckich«.

Zaprzecza temu twierdzeniu niemieckiemu także doniesienie szwedzkiego dziennika »Aftonbladet« o przekroczeniu granicy szwedzkiej przez 7 żołnierzy, uciekających z rejonu Narvik. Są to czterej marynarze z niemieckiej floty wojennej i trzej z floty handlowej.

Ponadto lądował na terytorium Szwecji wielki niemiecki »Junkers« z braku benzyny.

## Holandia z wielkim hartem ducha

### gotuje się do odparcia inwazji

**Paryż 16. 4. (Rador)** Korespondent agencji Havasa donosi z nad granicy holendersko-niemieckiej, że w chwili, gdy prasa niemiecka grozi Holandii »opieką« niemiecką, odwiedziny na granicy holendersko-niemieckiej są bardzo pouczające i napawają otuchą.

W pierwszym rzędzie należy stwierdzić istnienie w Holandii pewnego ośrodka oporu, który obejmuje cztery miasta: Amsterdam, Hage, Rotterdam i Utrecht. Ośrodek ten broniony jest przez różnego rodzaju umocnienia, a przede wszystkim przez wodę.

Poza tą barierą wodną w promieniu 150 km od miasta Amersfort zniknęły już z dróg i skrzyżowań wszystkie drogowskazy. W odległości około 20 km od granicy rozpoczyna się strefa bezpośredniego niebezpieczeństwa. Jest to okolica, która zostanie poświęcona w interesie obrony w razie najazdu. Najeżona ona jest takimi umocnieniami, których celem jest powstrzymywanie zbyt gwałtownego najazdu nieprzyjacielskiego. Żołnierzy widać tu niewielu, są bowiem ukryci, lub znajdują się w schronach.

Większość drzew zawiera na wysokości człowieka ładunki dynamitu. Olbrzymie bloki cementowe zamykają drogi, na których o północy zamiera wszelki ruch. Liczne mosty na kanałach są wówczas podnoszone, lub zamykane. Rzuca się wówczas jeszcze na drogi dodatkowe przeszkody, a komunikacja telefoniczna zostaje przerwana do rana.

Ludność zachowuje przedziwny spokój ducha, przyzwyczajona do stałego bliskiego niebezpieczeństwa. Ufność do podjętych zarządzeń wzrosła. Ogólnie panuje przekonanie, że najeźdźca będzie miał ciężkie zadanie.

Ducha oporu Holendrów można porównać do ducha oporu Finów i Norwegów.

## Król Norwegii nie wejdzie w układy z Niemcami

STOCKHOLM, 16/IV (Rador). Król Norwegii Haakon wydał orędzie do narodu, w którym stwierdził, że od lat stu Norwegia nie przeżywała tak ciężkich czasów, jakie przeżywa obecnie.

Orędzie potępia najazd niemiecki i bombardowanie ludności cywilnej. Król podkreśla, że przyszłość jego samego, jak i następcy tronu jest bardzo niepewna, albowiem Niemcy atakowali kolejno wszystkie miejscowości, w których chronił się bezbronny.

Król dziękuje gorąco swemu ludowi za jego postanowienie walki w obronie wolności. Jednocześnie król zapewnił premiera rządu, że nie wejdzie w żadne układy z Niemcami.

## Norwegia wystąpiła oficjalnie o pomoc

PARYŻ, 15/IV (Rador). »Petit Parisien« donosi, iż Norwegia zwróciła się do aliantów oficjalnie o wysłanie korpusu ekspedycyjnego.

## Szwecja oczekuje w spokoju rozwoju wypadków

PARYŻ, 16/IV (Rador). W kołach miarodajnych oświadczają, że alianci powzięli postanowienie pospieszenia Szwecji z pomocą w wypadku ataku ze strony Niemiec.

W kołach tych liczą się z możliwością, iż naczelne dowództwo niemieckie, nie mogąc utrzymać łączności z korpusem okupacyjnym w Norwegii drogą morską, będzie zmuszone pogwałcić terytorium Szwecji. Krok ten przysporzy jednak Niemcom nowych trudności, wystąpi bowiem przeciw nim również armia szwedzka, dobrze przygotowana i uzbrojona.

AMSTERDAM, 16/IV (Rador). Korespondent dziennika »Handels« stolicy Szwecji poczynione już zostały przygotowania do ewakuacji z miasta ludności cywilnej.

Imprimeria »EMINESCU«, Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti-Bukareszt czwartek 18 kwietnia 1940

Nr. 552 (91)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii i
w Jugosławii
na Węgrzech

## CELE I SKUTKI

Wyladowanie wojsk sprzymierzonych w Norwegii jest dowodem, że główny cel wyprawy wojsk niemieckich do tego kraju nie został osiągnięty.

Pięć było motywów akcji niemieckiej w Skandynawii: znalezienie nowej bazy do ataku na Anglię, niedopuszczenie do powstania frontu wojennego na północy, zabezpieczenie dla siebie szwedzkich rud żelaza, odosobnienie i opanowanie Szwecji i przerwanie blokady angielskiej.

Tymczasem jak przedstawia się sytuacja:

Norwegia nie stała się bazą lotniczą, wymierzoną przeciw Wielkiej Brytanii. Okupacyjny korpus gen. Falkenhorsta znalazł się w trudnej sytuacji. Nie może uzyskiwać posiłków drogą morską, a, jak dotychczas, Niemcy nie próbowały przedrzeć się do Norwegii przez Szwecję.

Co więcej, główne siły gen. Falkenhorsta, napotykając na opór Norwegów, nie zdołały nawiązać łączności z wszystkimi załogami niemieckimi, stojącymi w portach, które stale znajdują się pod obstrzałem marynarki aliantów.

Usunięcie się »rządu« Quislinga jest najlepszym dowodem, że sytuacja okupantów nie jest w Norwegii wesoła.

Niemcy nie chciały frontu na północy. Tymczasem front ten już istnieje i stanowi dla sytuacji strategicznej Rzeszy bardzo poważną komplikację, która [illegible] się może wręcz groźną. Jak dalece Rzesza obawiała się tego frontu, świadczą jej naciski, by nie dopuścić do przejazdu przez Skandynawię posiłków aliantów dla Finlandii, oraz obecna jej próba, by opanować odrazu całą Norwegię.

Z chwilą zajęcia przez Anglię Narviku upadły nadzieje na możność sprowadzania do Rzeszy tą drogą szwedzkiej rudy. Droga przez Bałtyk stała się również niebezpieczna wskutek zaminowania tego morza. Pozostaje więc trudny i kosztowny szlak kolejowy poprzez całą Szwecję i Danię. Jeżeli Niemcy nie atakują Szwecji, by przedostać się do Norwegii, to chyba dlatego, by nie stracić do reszty nadziei na otrzymanie rudy, bez której wojny właściwie prowadzić nie mogą. Ruda szwedzka pokrywa bowiem połowę niemieckiego zapotrzebowania pokojowego.

W razie uderzenia niemieckiego na Szwecję, kopalnie rudy, znajdujące się w pobliżu Narviku, zostały by natychmiast zabezpieczone przez aliantów.

Szwecja nie została odosobniona i nie jest wciągnięta do niemieckiego systemu protekcyjnego na północy, jak to przewidywał między innymi z całym przekonaniem p. Gayda w »Giornale d'Italia«. Przeciwnie, wskutek obsadzenia Narviku przez sprzymierzonych nawiązana została ponownie bliska tam granice szwedzko-norweska bezpośrednia łączność między aliantami a Szwecją. Dziś sprzymierzeni mogą już jej każdej chwili udzielić pomocy.

Wreszcie desant niemiecki w Norwegii nie rozerwał obręczy blokady angielskiej, ale jeszcze ją bardziej zacieśnił. Wody norweskie przestały być neutralne, a stały się [illegible], zaminowanie wybrzeża niemieckiego na Morzu Północnym, Danii i Morza Bałtyckiego odbiera Niemcom możność prowadzenia handlu na morzu. Dwa znowu okna na świat w Danii i w Norwegii zostały im zamknięte. Nawet Morze Bałtyckie stało się dziś niepewne.

Oto bilans dotychczasowy wyprawy na Norwegię, nie mówiąc już o ofiarach, jakie poniosła marynarka niemiecka.

# Nowe wojska sprzymierzonych płyną do Norwegii

## Baza niemiecka w Stavanger zbombardowana

**Londyn 17. 4. (Rador)** »Daily Herald« przynosi następujące szczegóły odjazdu angielskiego korpusu ekspedycyjnego do Norwegii:

»Dziś rano statki wszelkich kategorii naładowane wojskiem i amunicją znajdują się w drodze przez Morze Północne celem wzmocnienia korpusu ekspedycyjnego, jaki Wielka Brytania wysadziła na ląd w Norwegii. Liczne pociągi aprowizacyjne przyjechały w poniedziałek do portów angielskich. Zarekwirowano wiele statków dla przewiezienia korpusu ekspedycyjnego. Jedne statki przewożą żywność, inne czołgi, auta i auta pancerne.

Transport eskortowany jest przez angielskie okręty wojenne. Wiele z tych okrętów brało udział w ostatnich zwycięskich bitwach morskich w cieśninach Skagerraku i Kattegatu«.

LONDYN, 17/IV (Rador). Rząd norweski wystosował do ludności proklamację z wezwaniem, by ludność norweska przyjmowała walutę francuską i angielską na równi z norweską, ponieważ sprzymierzone wojska francuskie i angielskie nie zdołały się szybko zaopatrzyć w norweskie pieniądze. Kurs różnych walut ustalony zostanie później osobnym układem między Bankiem Norweskim, a angielskim bankiem emisyjnym.

Proklamacja wzywa następnie norweskie władze wojskowe i cywilne do utrzymywania jak najściślejszej łączności ze sprzymierzeńcami francuskimi i angielskimi i do udzielania im jak najdalej idącej pomocy. W szczególności proklamacja wzywa Norwegów do udzielania sprzymierzonym wszelkich wiadomości o ruchach wojsk nieprzyjacielskich, jak również o próbach zdrady i szpiegostwa.

## Manewry floty włoskiej

**Londyn 17. 4. (Rador)** Wczoraj rozpoczęły się manewry wiosenne włoskiej floty wojennej.

Radio włoskie i dzienniki przyzwyczajają przy tej okazji opinię publiczną do idei, że żaden kraj w Europie nie może zostać obojętny na sprawy wojny.

## Potężny nalot

**Londyn 17. 4. (Rador)** W nocy na wtorek angielskie eskadry lotnicze podjęły nowy wielki, siódmy z rzędu atak na lotnisko niemieckie w porcie norweskim Stavanger. Jest to największa niemiecka baza lotnicza w Norwegii.

Agencja Reutera podaje, że atak trwał godzinę i spowodował wielkie spustoszenie na lotnisku. Lotnicy angielscy ostrzelali lotnisko i jego urządzenia zarówno wielkimi bombami eksplodującymi, jak i zapalającymi. Na lotnisku wybuchły dwa pożary. Zapalone zostały hangary i stojące na lotnisku samoloty niemieckie.

## Premier Reynaud o zwycięstwie

### Bilans ośmiodniowej bitwy

**Paryż 17. 4. (Rador)** Premier Paul Reynaud wygłosił w Senacie mowę, której przedmiotem było pierwsze zwycięstwo aliantów na morzu.

Celem mowy — jak stwierdził premier — było zestawienie bilansu po ośmiodniowej, nie skończonej jeszcze bitwie.

Jest już kilka faktów pewnych — mówił premier Francji. — Z punktu widzenia wojskowego flota niemiecka została zdziesiątkowana nie odwołalnie. Przed godziną ministerstwo marynarki podało mi następujące cyfry: w jednej tylko bitwie u wybrzeży Norwegii Niemcy straciły 30 proc. okrętów liniowych uszkodzonych, 20 proc. krążowników zatopionych, 25 proc. torpedowców zatopionych i 15 proc. torpedowców uszkodzonych, nie licząc licznych łodzi podwodnych.

Takie były straty marynarki wojennej Niemiec. Odnośnie zaś do marynarki handlowej Niemcy stracili 78.000 ton statków zatopionych, ujętych, lub pogrążonych przez własną załogę.

W tym samym czasie sprzymierzeni nie ponieśli żadnych zgoła szkód w marynarce handlowej.

Taki jest bilans 8-miu dni.

Pierwszą zatym bitwą sprzymierzonych z Niemcami jest bitwa morska. A bitwa ta zostanie wygrana, jeśli już nie została, przez sprzymierzonych.

Drugim ważnym faktem jest, że linia kolejowa prowadząca od portu Narvik do szwedzkich kopalń rudy znalazła się w rękach aliantów. Wiemy już, jakie znaczenie posiada Narvik. Potwierdziły to znaczenie Niemcy, rzucając w tym porcie, jak psy na straży, 7 najbardziej nowoczesnych kontrtorpedowców. Wiecie już Panowie, co się z nimi stało. W Narvik są obecnie sprzymierzeni i strzegą drogi, którą biegną pociągi z rudą żelazną.

Z drugiej strony sprzymierzeni zaminowali Bałtyk, który przez 6 miesięcy stanowi dodatkową drogę dla rudy szwedzkiej. Należy sobie zaś zdać sprawę, że niemiecki przemysł metalurgiczny ożywia się w miarę dostawy rud.

Trzeci fakt: Niemcy zostali zmuszeni do walki na nowym froncie. Wojska sprzymierzone wylądowały już na terytorium Skandynawii. Inne oddziały są w drodze. Nie przesądzając wyników walki jedno tylko można stwierdzić, co zostało osiągnięte: na tym nowym froncie Niemcy zużywają swe samoloty, benzynę, tracą żołnierzy i artylerię, podczas gdy dywizje sprzymierzonych, które jadą do Norwegii, znajdą tam wojska norweskie, jako sprzymierzone, które zadały już wspólnemu wrogowi ciężkie straty.

Czwarty wreszcie uzyskany już wynik, to potężny cios moralny, jaki otrzymały Niemcy.

Hitler pośliznął się na swych zbrodniach, a co więcej, popełnił błąd. Przypuszczał on, że żaden kraj sąsiadujący nie [illegible] się oprzeć groźbie jego samolotów i jego czołgów. Króla Haakona norweskiego wziął za Hachę.

(Dokończenie na str. 2)

## Chamberlain pewny ostatecznego zwycięstwa

**Londyn 17. 4. (Rador)** Premier Chamberlain wygłosił wczoraj przemówienie przed radą krajową Wolnego Kościoła, wyrażając ponownie ufność w zwycięstwo aliantów, dodając, że zwycięstwo zostanie osiągnięte przez siły duchowe świata, a w równym rzędzie i przez siły materialne dzielnych obrońców.

W związku z najazdem niemieckim na Skandynawię premier Chamberlain oświadczył: »Od ostatniej zbrodni monstrum niemieckiego, które, zdaje się, zawarło przed światem wrota wszelkiej litości, wszystkie moje myśli skupiają się w jednym kierunku: jak odeprzeć to uderzenie?

Niedawno oświadczyłem, że jestem dziesięćkroć pewniejszy zwycięstwa aliantów, aniżeli byłem z początku wojny. Stwierdzam, że moje przekonanie w tym kierunku jest niezachwiane.

Każda nowa ofiara dzikości niemieckiej przydaje nowe miliony do liczby tych, którzy już te akty potępili. Bo każdy z tych aktów świadczy, iż żaden naród, nawet najskromniejszy, najbardziej pokojowy, najbezbronniejszy nie może czuć się bezpieczny, zanim ten wściekły pies nie zostanie uduszony.

Niemcy przeliczyły się już wielokrotnie, ale nigdy tak dalece, jak ostatnio.

# Godność Polski wymaga obecnie niższej stopy życiowej

## Min. H. Strassburger o budżecie R. P.

PARYŻ, 17/IV. Na posiedzeniu Rady Narodowej R. P. w Angers p. minister Strassburger, przedkładając preliminarz budżetowy, m. in. powiedział:

— Jako bac[illegible] naszej gospodarki uważam oszczędność wydatków.

Względy moralno-polityczne, wewnętrzne i zewnętrzne, nakazują nam jaknajdalej idącą oszczędność. Godność narodu polskiego, tak ciężko doświadczonego, prestiż państwa polskiego, wymagają nie wysokiej, ale niskiej skali życiowej. Wymaga tego wzgląd na kraj nasz, który przechodzi tak niezwykle ciężkie chwile i ponosi tak wielkie ofiary.

Dochodzi do tego wzgląd na naszych aliantów. Przyjmowani tu jesteśmy bardzo gościnnie, ale żyjemy na oczach ludzi, którzy patrzą, jak groszem naszym gospodarujemy. Od tego, jak ten grosz wydamy, zależeć będzie w dużej mierze opinia innych państw o gospodarności Narodu Polskiego.

Naszymi własnymi szczupłymi zasobami, które zdołaliśmy wywieźć z kraju, powinniśmy gospodarować jaknajoszczędniej, bo winniśmy z nimi do Polski powrócić. Zostawiliśmy kraj nasz ogołocony ze wszystkiego. Pieniądze będą nam przede wszystkim potrzebne dla zagospodarowania i zaopatrzenia go w środki produkcji.

Z tych względów ustaliliśmy się zasadę oszczędności przeprowadzić w całym naszym budżecie, a przede wszystkim także w naszej polityce personalnej.

Liczba naszych urzędników w tej chwili nie wydaje się jeszcze nadmierną: wynosi ona na terenie Francji — poza placówkami dyplomatycznymi, konsularnymi i Ministerstwem Spraw Wojskowych — 303 osoby, do czego dochodzą jeszcze urzędnicy PAT'a i Radia. Łącznie z tymi dwiema instytucjami liczba naszych pracowników wynosi 349 osób. Nie jest to jeszcze cyfra wygórowana, ale osobiście mam wrażenie, że nie powinno się jej powiększać.

Ponieważ krążyły pogłoski, iż płace urzędników w bankach państwowych i Banku Polskim, są wygórowane, pragnąłbym stwierdzić, że sprawa ta została dwa miesiące temu całkowicie uporządkowana i o wysokich płacach w bankach już mówić nie można.

Są w budżecie naszym wydatki, które nie powinny być ograniczone ze względu na ich znaczenie dla przyszłego kształtowania się losów naszego państwa. Należą do nich w pierwszej linii wydatki na armię polską. Nasza przyszłość zależeć będzie od tego, jaką armię potrafimy wystawić, jak wielki będzie dalszy nasz wkład do wysiłków aliantów dla wygrania wojny i jaką będziemy posiadali siłę wojskową w momencie zawierania pokoju. Dlatego żaden wydatek rzeczowy na armię nie został przez Ministra Skarbu odrzucony.

Całość naszych wydatków preliminowana jest na 518 milionów franków, albo na 64 miliony złotych. Z tego mniej więcej połowa, mianowicie 252 miliony franków na te wydatki na wojsko.

Zaznaczam, że nasz budżet wojskowy nie obejmuje wydatków na formacje wojskowe, które to wydatki pokrywane są bezpośrednio przez Francję. Również część wydatków preliminowanych w budżecie będzie pokrywana przez władze francuskie na zasadzie umowy wojskowej z dnia 4 stycznia b. r.

Po armii polskiej największą troską Rządu Polskiego jest pomoc dla kraju. Ze względów finansowych i politycznych musimy w tej sprawie odwołać się głównie do pomocy Ameryki i naszych aliantów. Ale i w budżecie naszym uwzględniono tę pomoc w paru pozycjach.

Wytworzyła się opinia w niektórych kołach, jakoby złoty polski nie posiadał żadnej wartości, jakoby świadczenia złotowe nie były żadnym wysiłkiem Rządu Polskiego, bo złote nie będą wkrótce nic warte. Opinię tę uważam za całkowicie błędną. Fakt, że złoty polski nie posiada obecnie kursu za granicą, nie świadczy bynajmniej o braku jego wartości. Zagranica nie ma zapotrzebowania na złotego, więc nie ma kursu. Ale złoty w kraju posiada dalej swą wartość, aczkolwiek jego siła nabywcza podlega znacznym wahaniom i jest trudna do ustalenia ze względu na brak różnych towarów.

Ilość złotych, znajdująca się na obszarze »gubernatorstwa warszawskiego«, wynosi ponad miliard złotych. Według naszych obliczeń, suma złotych, złożona dotychczas nowemu Bankowi Emisyjnemu do wymiany, wynosi około jednej trzeciej tej sumy, do czego dojdzie jeszcze wymiana 50 i 20-złotówek. Ten fakt daje dużo do myślenia. Niemal dwie trzecie złotych zostało przez ludność schowane, a tylko jedna trzecia została oddana do wymiany, co świadczy o tym, że wśród ludności polskiej żyje wiara, że właśnie ten dawny złoty polski, nie okupacyjnych, będzie miał więk skalany żadnymi stemplami władz szą wartość, aniżeli nowy pieniądz wydany przez okupanta. Ci, którzy potrzebują pieniędzy na wydatki bieżące wymieniają złotego, a ci którzy mogą go odłożyć, wolą schować dawne polskie banknoty. Sądzę, że postępują słusznie.

Ze swej strony stwierdzam, że Rząd Polski stoi na stanowisku restytucji w przyszłości złotego polskiego. Uważam, że złoty ma swoją wartość i że będzie ją posiadał w przyszłości.

Nie można sobie wyobrazić, aby banknot polski mógł być kiedyś przez jakikolwiek Rząd Polski traktowany gorzej aniżeli ta waluta, która będzie emitowana przez nowy Rząd Emisyjny na terytorium władz okupacyjnych.

# Po wielkiej bitwie morskiej

W dniu wybuchu wojny obecnej Trzecia Rzesza nie posiadała dostatecznie silnej marynarki wojennej: jak wiadomo, dawna cesarska flota niemiecka stała się łupem zwycięzców.

Jeśli prawdą jest, jak mawiał Napoleon, iż do wojny trzeba »pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy«, to wiadomo również, iż na stworzenie marynarki wojennej trzeba nietylko pieniędzy, ale i czasu. Wydaje się, iż tym razem Niemcom, nie żałującym pieniędzy na zbrojenia zbrakło w dniu wybuchu wojny tego drugiego właśnie czynnika podstawowego: ich flota wojenna była w początkowym stadium rozbudowy. Nie mogła się mierzyć ani z flotą wojenną francuską, ani tymbardziej angielską.

Jeśli chodzi o porównanie, flota angielska góruje (nawet bez francuskiej) kilkakrotnie nad flotą niemiecką. Tak np. przed ostatnią wyprawą przeciw Danii i Norwegii Niemcy miały okrętów liniowych, (wielkich pancerników) — 4, Anglia — 14, krążowników pancernych Niemcy — 8, Anglia — 58, torpedowców i kontrtorpedowców Niemcy — 24, Anglia — 124. Jedynie w ilości łodzi podwodnych stosunek Niemiec i Anglii mniej więcej równoważył się.

Pomijamy tu straty dawniejsze, jak zatopienie krążownika pancernego »Admirał Graf von Spee«, który uległ w walce między innymi dzięki słabości swego opancerzenia. Nie ma cudów na świecie: dzięki lżejszemu opancerzeniu chciano zapewnić okrętowi temu większą szybkość i silniejsze uzbrojenie. Przechodzimy do strat ostatnich.

Tak więc przed wyprawą skandynawską Niemcy posiadały, jak powiedzieliśmy, cztery okręty liniowe, były to: Scharnhorst, Gneisenau, Deutschland i Admiral Scheer. Zastrzegamy się, iż wiadomości o stratach niemieckich na morzu wciąż są jeszcze szczupłe, będziemy więc podawali te tylko, które niejednokrotnie już zostały potwierdzone.

Zgodnie z powyższym dowiadujemy się, iż zatopiony został okręt Gneisenau, i ciężko uszkodzony jest podobny do niego (około dwudziestu kilku tys. ton) Scharnhorst, który miał jakoby ukryć się w porcie sowieckim w Murmańsku. Świeżo też ciężko uszkodzony został Admiral Scheer (podobny do Admirała Spee — 10 tys. ton), z klasy więc okrętów liniowych pozostał by Niemcom w chwili, gdy to piszemy, jeden tylko okręt Deutschland.

Jeśli chodzi o krążowniki, to ze wspomnianej liczby ośmiu dotychczasowe straty są następujące: Emden (zatopiony), Blücher (zatopiony) i Karlsruhe (zatopiony). Pozostaje więc Niemcom już tylko 5 krążowników, t. j. Admiral Hipper, Nürnberg, Leipzig, Königsberg i Köln.

Bardzo poważne straty ponieśli Niemcy w liczbie kontrtorpedowców i torpedowców. Z ogólnej liczby 28 tych okrętów do dnia 13 b. m. stracili dziesięć, a więc ponad 33 proc.

Duże natomiast straty zanotowane zostały w transportowcach (wielki transatlantyk Bremen), gdzie każdy dzień przynosi zatopienie kilku, czy kilkunastu jednostek.

**Dr. Med J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-24-35.

**Dr. Med. Grubarg**
Choroby weneryczne i kobiece
Vasile Lascar 8
(Piata Rosetti)
Niezamożnym ustępstwa.
Kons. 12—2 i 5—8, Tel. 46196

EUROPA JUTRA

# Jednomyślność czy większość

Jeden z najwybitniejszych prawników z pośród tych, którzy się skupili w Lidze Narodów, N. Politis, już w roku 1922, po pierwszych doświadczeniach na terenie Ligi pisał: »postawić zasadę, że w organizacji międzynarodowej każda ważna decyzja ma być powzięta jednomyślnie pod pretekstem suwerenności i równości państw, to znaczy stwierdzić, że pomiędzy państwami nie jest możliwa żadna poważna organizacja«.

Spostrzeżenie to jest słuszne; każda organizacja polityczna, a więc i Wielka Federacja przyszłości może być »organizacją poważną«, jeżeli jej postanowienia będą obowiązywały członków, będą dla nich prawem. Moc obowiązująca tego prawa nie może zależeć od każdorazowej zgody, udzielanej w poszczególnym wypadku, ale musi wynikać z ogólnej zasady, że prawo Federacji wiąże jej uczestników, że Federacja jest formą zbiorowego działania sfederowanych państw.

Zagadnienie jednomyślności nie ma to już takiego znaczenia zasadniczego, jak w chwili tworzenia instytucji. Prawo istniejącej już Federacji może powstawać takimi sposobami, jakie statut jej uzna za najwłaściwsze; uzgodnienie sposobu uchwalania praw i wszelkiego rodzaju postanowień jednomyślnie czy też większością staje się więc już zagadnieniem formalnym.

Zdawałoby się więc, że można odstąpić od wymogu jednomyślności, bowiem obowiązek uzyskiwania w każdej sprawie powszechnej zgody nie tylko stwarza trudności praktyczne, często uniemożliwiające jakąkolwiek działalność, ale ponadto podtrzymuje przekonanie, że każda poszczególna uchwała jest jakby nowym traktatem, nowym stosunkiem międzynarodowym. — J. Barthelemy żądał nawet każdorazowej ratyfikacji — w ten sposób instytucja Związku państw zostaje właściwie przekreślona, bowiem związek zależny jest w każdym poszczególnym wypadku, w każdym zamierzeniu od ponownej międzynarodowej procedury dyplomatycznej i [illegible] wszystko musi zacząć od początku. — Wymóg jednomyślności uchwał byłby zatym sprzeczny z zasadą i celem Federacji.

Trzeba jednak przyznać, że i zasada większości ma przeciwko sobie wiele zastrzeżeń, których nie można pominąć bez omówienia.

Państwo współczesne to nie tylko »ludność osiadła, podległa władzy suwerennej«, jak chciał Jellinek i klasyczna szkoła niemiecka; to nie jest także abstrakcyjny »porządek prawny«, jak utrzymywał Kelsen i normatywiści. Państwo jest czymś więcej. Stanowi ono odrębną i skomplikowaną całość polityczną, społeczną, gospodarczą, którą przenika i umacnia tradycja historyczna, w której wyrażają się uczucia i charakter narodu, na którą wpływają czynniki geograficzne i geopolityczne, że nie będziemy już mówili o innych składnikach mniej lub więcej ważkich.

Tak więc dyskusja na temat jednomyślności czy większości nie jest tylko wynikiem uporczywego przywiązania do zasady suwerenności; chodzi tu także o zrozumiałą i usprawiedliwioną ostrożność aby nie narazić na szkodę szczególnych właściwości i potrzeb swojego państwa, które, nawet przy dobrej woli, mogą być obce innym.

A trzeba jeszcze pamiętać, że te skomplikowane systemy społeczne, ekonomiczne, polityczne i td., jakimi są państwa, prowadzą często pomiędzy sobą zażarte walki, że ich współzawodnictwo dochodzi do nienawiści wzajemnej, przybiera formy wojen, dąży do wytępienia albo podboju, a w każdym razie chce osiągnąć największe korzyści za najniższą cenę.

Słusznie się mówi o zależności wzajemnej, ale zależność nie zawsze jest czynnikiem jednoczącym; równie często może ona być pobudką dzielącą, albo stanowić pole współzawodnictwa, na którym krzewi się podejrzliwość wzajemna, tym bardziej uzasadniona, że sposób postępowania, który w stosunkach pomiędzy jednostkami uchodziłby za niemoralny i godny potępienia, w stosunkach pomiędzy państwami bywa nie tylko dopuszczany, ale uznawany i chwalebny.

(Dokończenie nastąpi)

---

30 dni KWIECIEŃ 1940
18
Pankracy
słowiański: Sławomira
ewangelicki: Florentyn
grecko - katolicki: 4 Symeona
czwartek
słońce księżyc
wschód 5.36 pełnia
zachód 19.02

### DO UCHODŹCÓW NA PROWINCJI

Centrala Czerwonego Krzyża w Bukareszcie zwraca uwagę wszystkim uchodźcom z Polski, przebywającym na prowincji, że nie mogą przesyłać ani przywozić pieniędzy na paczki do biur Czerwonego Krzyża w Bukareszcie.

Wpłacone w ten sposób pieniądze będą im zwracane.

Pieniądze na paczki od uchodźców z prowincji będą tylko i wyłącznie przyjmowane przez prowincjonalne oddziały Czerwonego Krzyża. Tam gdzie takowych nie ma, należy się zwracać do wojewódzkich Oddziałów Czerwonego Krzyża (Judet).

# Z Bukowiny

### SYMPATYCZNA WIECZORNICA

Dnia 7 kwietnia b. r. odbyła się w Waszkowcach nad Czeremoszem od dawna wyczekiwana »Wieczornica«, na którą przybyli wszyscy Rodacy, wypełniając salę po brzegi. Wieczornica została przygotowana całkowicie przez miejscowego nauczyciela p. Stefana Różnowieckiego, który od przybycia na tą placówkę nie szczędzi trudów, ani czasu nad prowadzeniem pracy kulturalno-oświatowej.

Program Wieczornicy składał się z: przemówienia w języku rumuńskim i polskim, wygłoszonym przez p. S. Różnowieckiego, z pieśni patriotycznych i ludowych, wykonanych przez chór młodzieży pozaszkolnej, oraz z odegrania 3 jednoaktówek, a mianowicie: »Nowy Rok«, »Biała Kamelia« i »Człowiek w masce«. Jednoaktówki świetnie wyreżyserowano, zostały odegrane przez młodzież z Waszkowiec z dużą werwą i dokładnością.

Czysty dochód z imprezy został przeznaczony na fundusz niesienia pomocy uchodźcom przybywającym z za kordonu, oraz na uskutecznienie wysyłek żywnościowych dla jeńców polskich w Niemczech.

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 328160

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Norwegia broni się...

## Kraj, ludzie, wojsko i flota

Jakie są możliwości obrony Norwegii?

Jest to skalisty kraj, zwieszający nad Europą między Anglią a Rosją. Przestrzeń Norwegii jest niewiele mniejsza od Polski: wynosi z górą 322 tys. kilometrów kw., natomiast ludność Norwegii jest przeszło dziesięćkroć mniej liczna niż Polski i liczy tylko niecałe 3 miliony mieszkańców.

Stolica Norwegii Oslo to piękne, portowe miasto o ludności nieco ponad ćwierć miliona. Inne miasta, niemal wszystkie położone u brzegów morza, są znacznie mniejsze. Tak np. Bergen, Trondheim liczą po kilkaset tys. mieszkańców.

Kraj ten, górzysty i nieurodzajny jest ubogi. Przemysł jest słabo rozwinięty i eksport surowców lub przetworów sprowadza się do drzewa, celulozy i papieru. Natomiast długa linia wybrzeża długości ponad 3 tys. kilometrów poddanego działaniom ciepłych prądów Golfstromu, szereg naturalnych, niezamarzających przez rok cały portów wpłynęły na potężny rozwój żeglugi handlowej i rybackiej.

Norwegia żyje z morza i handlu morskiego, morze jest jej bogactwem. Tonaż jej floty ustępuje tylko kilku najpotężniejszym na morzu państwom, jak Anglia, Ameryka, Japonia, Francja itp. i wynosi około 4 milionów ton (!), przyczym flota Norwegii jest głównie na usługach Anglii od której też Norwegia jest finansowo dość silnie zależna.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż kraj o 3 milionach mieszkańców nie może posiadać dość silnej armii.

Wojsko norweskie sięgające na stopie pokojowej ledwie 30 tys. żołnierzy, może być rozbudowane w wypadku wojny do 300 tys. i dzieli się na 6 dywizji rozlokowanych w Halden, Oslo, Kristiansand, Bergen, Trondheim i Harstad.

Czytamy obecnie, iż w walkach przeciw Niemcom wyróżnia się właśnie 6 dywizja z Harstad. Że mobilizacja mimo trudności idzie sprawnie i, że niezależnie od operacji w większym stylu kraj cały jest w stanie wojny podjazdowej (gerylasówka) przeciw napastnikom, do czego górzysty i lesisty teren bardzo się nadaje.

Na armię norweską składa się 16 pułków piechoty, 2 bataljony strzelców, 3 pułki dragonów (zmotoryzowanych), 3 pułki artylerii lekkiej, 3 dywizjony artylerii górskiej, 1 pułk obrony przeciwlotniczej, pułk inżynierii, oddziały artylerii nadbrzeżnej itp. Lotnictwo liczy około stu aparatów bojowych i wywiadowczych.

Marynarka wojenna jest dość silna: liczy przede wszystkim około 200 wodnopłatowców, dalej 4 okręty pancerne po 4 tys. ton silnie uzbrojonych, 6 kontrtorpedowców, 24 torpedowce, 9 łodzi podwodnych i 19 okrętów innych typów, jak stawiacze min, okręty strażnicze, transportowce itp.

Norwegowie, jak i cała Skandynawia cieszyli się długimi latami pokoju. Ludność Norwegii światła, pracowita i oszczędna należy do najkulturalniejszych narodów świata. Norwegowie miłują pokój. Ale jest to też naród urodzonych żeglarzy, ludzi miłujących wolność ponad wszystko. Zamach na niepodległość Norwegii może za sobą pociągnąć w skutkach możliwości w tej chwili nieobliczalne.

### WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU SZKOLNEGO W RUMUNII

odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja 1940 r. o godz. 3 w górnej sali Domu Polskiego w Cernăuti przy ul. Iancu Flondor 40 z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Kontrolującej z czynności za rok szkolny 1937/38 i 1938/39; 3) Udzielenie absolutorium Zarządowi; 4) Wybór 6 członków do Zarządu na 3 lata oraz 3 członków Komisji Kontrolującej na 1 rok; 5) Wnioski Zarządu, Komisji Kontrolującej, oraz członków, o ile zostały zgłoszone na 10 dni przed Walnym Zgromadzeniem; 6) Uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1939/40; 7) Ewentualia.

Gdyby w wyżej wskazanym terminie nie zjawiła się zgodnie z statutem wymagana ilość członków (połowa wszystkich członków plus jeden), w takim razie odbędzie się w tym samym lokalu o godzinę później t. j. o godz. 4 po poł. drugie Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych członków, upoważnione będzie do powzięcia uchwał.

Za Zarząd P. Z. S. (—) Dr. Skibniewski Aleksander, prezes. (—) Alfred Czerwiński, sekretarz.

# Mowa premiera Reynaud

(Dokończenie)

Drugi błąd popełnił Ribbentrop, który wynalazł słomiany rząd Quislinga. Rząd ten jednak załamał się już wobec pogardy samych Norwegów.

Tymczasem opinia świata cywilizowanego utwierdza się coraz silniej wobec tych zamachów. Pomyślcie tylko panowie, co się dziś dzieje wśród obywateli amerykańskich pochodzenia skandynawskiego.

Kiedy na świat cały rozlega się potężny głos, jaki słyszeliśmy wczoraj z Białego Domu (siedziba prezydenta Stanów Zjednoczonych — przyp. Red.) potępiający nadużywanie siły, nikt nie pyta więcej, co to ma oznaczać. To co powiedział Roosevelt, to nic innego, jak wyrażenie czystej prawdy: »Ludy, które uciekają się do nienawiści, zostają wreszcie same zniszczone przez nienawiść«.

Ofiarą ośmiodniowej bitwy, padła jednak nie tylko flota niemiecka, padła również niemiecka propaganda. Przede wszystkim nikt już dziś nie może zaprzeczyć, że naród angielski ma swój wspaniały udział we wspólnym zmaganiu z nieprzyjacielem. Po drugie, właściwe oblicze tej wojny o wolność staje się z każdym dniem bardziej wyraziste.

Czekają nas jeszcze ciężkie próby; nadejdą trudne dni. Będą to jednak dni, w czasie których wróg dowie się jeszcze lepiej, iż naród francuski jest niezwyciężony, gdy walczy o wolność.

### RADCA HANDL. AMBASADY R.P. W BUKARESZCIE

prosi o wskazanie adresów następujących osób:

1) GEFFNER EMANUEL,
2) MĄDRZYCKA KLEMENTYNA z Warszawy,
3) ROSOCHACKI ICKO z Siedlec,
4) SOWA IDZI i żona JANINA,
5) TAROWSKI LUDWIK z Warszawy,
6) ŻYLIŃSKI STANISŁAW i żona MARJA z Warszawy.

Jeżeli osoby te znajdują się w Bukareszcie powinny zgłosić się osobiście do Biura Radcy Handlowego ul. Gogu Cantacuzino Nr. 50, w godz. między 10 — 12.

Radca Handl. Ambasady R.P.

# Ogłoszenia

KAPELUSZE DAMSKIE, najnowsze modele. Wielkie ustępstwa w cenie dla Polek. »Mode-Victoria«. Bucuresti, str. Wilson 1.

DO SPRZEDANIA zaraz »Ford-Eifel«-limuzyna 4-osobowa, 4-cylindrowa, 29.000 klm. Tel. 31179, godz. 20—21.

RODZINY Z ŁODZI PISZĄ DO:

MIELCAREK B., Corabia. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Irka. Wesołowska Irena, Łódź, Wólczańska 181/73.

MADEJCZYK Tadeusz, Braila. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Matka. Szewc M. Łódź, Miedziana 22.

NOWAK Roman, Turnu-Severin. U nas wszystko w porządku. Stefan jest w niewoli. Wiele ucałowań Halina. Nowak Helena, Pabjanice, Zamkowa 46 m. 33.

BERG Ireneusz, Corabia. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Rysiek i Nacia są w Warszawie. Serdeczne ucałowania siostra Lodka. Berg Leokadia. Łódź, Ewangelicka 7/22.

DRONSZKIEWICZ Juljusz. Bucarest. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania Zofia, Krystyna i Jurek. Dronszkiewicz Zofia, Łódź, Lokatorska 11 a.

WYSZKOWSKI Władysław, Bucuresti. Janek jest w Łotwie. Dzieci i ja jesteśmy zdrowi. Ucałowania Stacha. Lipińska S., Łódź, Kopcińskiego 42.

USSOSKIN, dla Dr. Tempelhof. Bucuresti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania Halina. Przedecka Halina, Łódź, Al. 1-go Maja 28.

JĘDRZEJCZEK Henryk. Bucuresti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Ignaś w Beogradzie. Janka w Warszawie. Serdeczne ucałowania Atton.

TOMASZEWSKI Franciszek, Calafat. W domu wszystko w porządku, wszyscy są zdrowi. Cała rodzina Cię pozdrawia. Ucałowania Anna i Kazimiera. Tomaszewska Anna, Łódź. Perla 5/2.

JANIAK Jan, Focșani. Heniek jest na Węgrzech. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Wiele ucałowań Wiesia, Niusia i Władzia. Janiak Władysław. Łódź, Pabjanicka 38/4.

JAWORSKI Władysław, Baile Govora, Jud. Valcea. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Liza. Drozdżewska L., Łódź, Magistrat, Plac Wolności 14.

KAMIŃSKI Jerzy, Bucuresti. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Matka i przyjaciele w domu. Uściski Rodzice. Kraszewski Antoni, Łódź, Babjanicka 8.

MARCINIAK Bronisław, Calafat. Jestem z dziećmi zdrowa. Serdeczne ucałowania. Twoja żona Marianna. Marciniak Marianna, Łódź, Krzyżowa 2.

SZYMAŃSKI Zygmunt, Calafat. Serdeczne pozdrowienia od wszystkich. Szymańska Klara, Łódź-Retkinia, Stare Piaski 21.

OLSZEWSKI Czesław, Judetul Romanati, Caracal. Jestem zdrowa, kocham Cię [illegible], ucałowania Twoja Hela. Kaczmarek Helena. Łódź, Zagajnikowa 38.

S. S. HANA, Ag. Sterie Doja, Constanța. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Pola. Majerowicz A. L., Łódź, Nowomiejska 10.

KABAT Władysław, Pucioasa. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania Jadzia i Jurek. Janiszewski Leon. Łódź, Wrześnieńska 34.

GLESMANN Emil, Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Żona i dziecko. Glesmann E. Łódź, Dąbrowskiego 101 c.

SCHWARTZ, dla I. Zielińskiego. Bucuresti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Ucałowania Marysia i syn. Antoniewski F., Łódź, Targowa 10.

POMPIER Józef, Jagielski, Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia od wszystkich. Jagielska Maria. Łódź, Sienkiewicza 91.

MAJCHRZAK Stanisław, Focșani. Jesteśmy tu wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Marychna. Majchrzak M., Łódź, Słowiańska 16.

ŚWITALSKI Alojzy, Targoviște. Żona Pana i dzieci są zdrowi. Serdeczne ucałowania i pozdrowienia od syna Walki i [illegible]. Zimmermann Elli. Ruda Pabianicka K/Łodzi, Piłsudskiego.

PIOTRKOWSKI dla Stefana Juśkiewicza, Bucuresti. Jestem zdrowa. Pozdrowienia Sabina, Helena i Antoni. Szalnicki Antoni. Łódź, Piotrkowska 242.

Czerwony Krzyż Rumuński, Oddział Opieki nad Uchodźcami i Jeńcami wojennymi. Bukareszt, Piața Amzei 12, poszukuje:

Akerman Jerzy, syn Józefa i Bolesławy; d'Allen Stefan, Warszawa; Arnekke Edward Emil, ur. 1908 w Radomiu; Bakówna Kazimiera, Przemyśl; Banach Kazimierz, ur. 1908; Banaszkiewicz Władysław, ur. 1915 w Krasnym Stawie; Bednarczyk Ludwik, ur. 1905 w Siedliskach; dr Bernaciński Mieczysław Lucjan, ur. 1904 w Krakowie; Smith Bohdan, 34 lat; Biejnacki Henryk, 30 lat, Kraków; Bil Elhard Edward, ur. 1915 w Urzędowie; Buczman Józef, ur. 1914; Chojnkówna Adela, Przemyśl; Czakański Alfred i żona Salomea, Leśnicze, pow. Poznań; Czakański Józef i żona Paula z córeczką Urszulą; Czepczak Franciszek, ur. 1914 w Popkowicach; Czesler Nehejma, ur. w Pińsku; Czyżewicz Mieczysław; Danielewicz Mojsze Hersz; Drabek Marian, ur. 1908 w Warszawie; [illegible] Kazimierz, lat. Sosnowiec; Garliński Stanisław, architekt i Stefan z Sosnowca; [illegible] Mordcha, ur. 1911 w [illegible]; Dr. Goldman Mieczysław Marian, lekarz, 39 lat, Warszawa; [illegible] Jerzy z żoną Marią i dzieckiem, Warszawa; Gromadzki Antoni, ur. 1891 w Żytomierzu.

# Tajemnica otacza jeszcze strategię sprzymierzonych

## Twardy opór Norwegii trwa

**Paryż 17. 4. (Rador)** Władze francuskie zachowują zupełną tajemnicę odnośnie do składu i liczebności korpusu ekspedycyjnego, jak również miejsc, w których dokonane zostało lądowanie. Ta dyskrecja jest zupełnie zrozumiała i należy stwierdzić, że doskonale zorganizowane w Norwegii szpiegostwo niemieckie działa w próżni.

Podkreśla się natomiast szybkość, z jaką korpus ekspedycyjny został wysłany na pomoc Norwegii.

Sytuacja wewnętrzna Norwegii rozwija się pomyślnie. Ostatnie działania morsko-lotnicze Wielkiej Brytanii, storpedowanie transportów niemieckich w porcie Stavanger, przeszkodzą Niemcom dotkliwie w normalnym zaopatrywaniu swych wojsk w Norwegii, zarówno pod względem posiłków wojskowych, jak i w materiał wojenny.

Dowodem tego jest wzmocnienie transportów lotniczych niemieckich. Lecz transporty te natrafiają na wielkie trudności. W Norwegii brak jest bowiem dogodnych lotnisk, a największe lotnisko w Stavanger stanowi dziś już tylko kupę gruzów, zbombardowane wielokrotnie przez lotników angielskich. Od ub. środy lotnicy angielscy rzucili na to lotnisko wielką ilość bomb wybuchowych i zapalających.

Z punktu widzenia wojskowego stwierdzić należy, że od chwili zaistnienia groźby wysadzenia w Norwegii alianckiego korpusu ekspedycyjnego cały wysiłek dowództwa niemieckiego skierowany został w rejonie Oslo ku granicy szwedzkiej. We wtorek rano potwierdzone zostały wiadomości, że po zajęciu przez Niemców miejscowości Fredrikstad kontrolują oni obecnie całą granicę norwesko-szwedzką od Askim aż do morza i linię kolejową Oslo-Uddevala.

Dalej na północ Niemcy wzmagają wysiłki wzdłuż linii kolejowej Oslo-Karlsbad. Wreszcie nacisk niemiecki wyraża się od Elverum w kierunku Skarnes, małego miasteczka nad rzeką Glomm.

Zdaje się jednak, że w tym rejonie Norwegowie utrzymali swe pozycje po zaciętych i krwawych walkach.

# Toną znowu statki niemieckie

**Goeteborg 17. 4. (Rador)** Według wiadomości z Marstrang dwa statki niemieckie najechały w pobliżu tego portu szwedzkiego na miny i zostały ciężko uszkodzone.

# Ruchy wojsk niemieckich

## koło Luxemburga

**Luksemburg 17. 4. (Rador)** W ciągu ubiegłej nocy dokonane zostały wielkie przesunięcia wojsk na niemieckim brzegu Renu.

Mimo wiadomości, że były to przesunięcia, jakie przeprowadzane są od czasu do czasu, należy stwierdzić, że tym razem przeprowadzone one zostały na daleko większą skalę.

W całym księstwie wprowadzony został półoficjalny stan oblężenia. W nocy przechodnie nie mogą się ukazywać na ulicach w grupach większych, niż po 3 osoby.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Uznanie dla marynarki polskiej

## w opinii angielskiej

**Londyn 17. 4. (Rador)** Jeden z kontrtorpedowców polskich, który brał udział w zwycięskiej bitwie pod Narvik, zawinął dziś rano do jednego z portów angielskich.

Zarówno radio angielskie jak i prasa, podnoszą chwalebny współudział polskich łodzi podwodnych i kontrtorpedowców w walkach u wybrzeży Norwegii.

**Londyn 17. 4. (Rador)** Oficjalne koła angielskie podkreślają z uznaniem owocną współpracę w obecnych operacjach na Morzu Północnym ze strony Polaków i Francuzów, jako dowód ścisłej wspólnoty wszystkich sprzymierzeńców. Dzienniki ze swej strony podkreślają, że Wielka Brytania, Francja i Polska sprzymierzone są ze sobą na złą i dobrą dolę.

«Daily Telegraph» zaznacza, że tak niebezpieczne przedsięwzięcie, jak założenie pól minowych u wybrzeży Bałtyku dokonane być mogło tylko dzięki współpracy sprzymierzonej marynarki polskiej. Nigdy podobne dzieło nie zostało dokonane w ciągu poprzedniej wojny.

«Times» przypominają, że siły marynarki sprzymierzonej, współpracującej z flotą angielską zostały przez ministra Churchilla użyte jak najbardziej skutecznie.

# Zgórą 2 miliony żołnierzy

## wystawiła już W. Brytania

**Londyn 17. 4. (Rador)** Wszyscy mężczyźni w wieku lat 20 otrzymali powołanie do szeregów na dzień 25 maja.

W tej chwili Anglia posiada pod bronią 1.750.000 żołnierzy już wyszkolonych, lub w trakcie przeszkolenia. Do tego doliczyć należy 300.000 ochotników, którzy zgłosili się w chwili wybuchu wojny.

# Norwegia wzorem dla innych

## Min. Spaak w hołdzie bohaterom Północy

**Bruksela 17. 4. (Rador)** Minister spraw zagranicznych Spaak wygłosił w Senacie mowę, w której podkreślił sympatie Belgów dla dwóch narodów skandynawskich, które padły ofiarą najazdu niemieckiego, mimo, iż stanowiły one wzór zupełnej neutralności. Szczególnie naród belgijski składa hołd Norwegom, którzy postanowili z bronią w ręku wystąpić w obronie swej niepodległości.

Stanowisko Norwegii jest przykładem i nauką dla drugich.

Belgia przestrzega lojalnie wszelkich moralnych zobowiązań, powziętych wobec Francji, Anglii i Niemiec i pragnie za wszelką cenę pozostać poza wojną. Jeśli zostałaby do niej zmuszona, to jedynie w wypadku zagrożenia jej niepodległości. Bo ponad neutralność i umiłowanie pokoju Belgia wyżej ceni wolność, bardziej święta niż cokolwiek na świecie.

«Jesteśmy przygotowani na wszystko i zahartowaliśmy naszą wolę — kończył minister — zdając sobie sprawę, że w tej trudnej chwili musimy liczyć przede wszystkim na własne siły».

# Zarządzenia obronne w Szwecji

**Stockholm 17. 4. (Rador)** Rząd szwedzki podjął wszelkie konieczne środki, skierowane ku obronie kraju przed ewentualnym najazdem.

I tak: nafta sprzedawana jest tylko w ilości po 5 litrów na osobę. Wszystkie zapasy benzyny zostały zajęte przez państwo. Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe mają być zamaskowane, a członkowie obrony przeciwlotniczej mają objąć wyznaczone im placówki. W ciągu nocy w 8 prowincjach ogłaszano bezwzględne zaciemnienie.

Ruch statków handlowych we wszystkich portach na południowo-zachodnim wybrzeżu został wstrzymany, a wszystkie ważniejsze przejścia z portów do miast zostały zamknięte łańcuchami. Osoby, zmuszone przechodzić przez te ulice muszą być zaopatrzone w zezwolenie władz.

**JEMIELITY Henryk,** inżynier z Warszawy, proszony o nadesłanie swego adresu. Italia, Rzym, via Aurelia 146 a, Stanisław Wilucki.

# Czego żądali Niemcy od Norwegii

## Odrzucone warunki kapitulacji

**Paryż 17. 4. (Rador)** Agencja Havasa zestawia w 12 punktach obszerne memorandum rządu norweskiego o sytuacji Norwegii, doręczone przedstawicielom państw obcych przez ministra spraw zagranicznych Norwegii Kohta.

W momencie, gdy wojska niemieckie wkraczały na ziemię norweską, poseł niemiecki w Oslo doręczył rządowi norweskiemu notę z całym szeregiem żądań.

1) rząd norweski i naród powstrzymają się od wszelkiego oporu wobec działań niemieckich;

2) rząd norweski zaleci wojskom norweskim nawiązanie i utrzymywanie przyjaznych stosunków z wojskami niemieckimi;

3) wszystkie środki oddane zostaną do dyspozycji wojsk niemieckich, które zapewnią bezpieczeństwo Norwegii;

4) władze norweskie zapoznają dowództwo niemieckie z pozycją pól minowych;

5) całe terytorium Norwegii pogrążone zostanie w ciemnościach przed ewentualnymi atakami lotniczymi;

6) cała komunikacja telefoniczna i telegraficzna oraz koleje żelazne oddane zostaną pod kontrolę niemiecką;

7) statki norweskie otrzymają zakaz opuszczania portów;

8) piloci morscy norwescy oddani zostaną do dyspozycji marynarki niemieckiej;

9) komunikacja telefoniczna telegraficzna i pocztowa zostanie przerwana aż do dalszego rozporządzenia;

10) prasa i radio przechodzą pod kontrolę Niemców;

11) materiał wojenny norweski nie może być sprzedany za granicę;

12) zakazane zostaną telegramy szyfrowe, aby przeszkodzić w podawaniu wiadomości nieprzyjacielowi.

Minister spraw zagranicznych Norwegii oświadczył posłowi niemieckiemu, że kraj, uważający się za niepodległy, nie może przyjąć podobnych warunków.

Na zapytanie posła niemieckiego, czy Norwegia stawi opór minister odpowiedział, że Norwegia przeciwstawi się wszystkimi swymi siłami najazdowi niemieckiemu.

# Kanclerz sam wyznaczył Quislinga

**Stockholm 17. 4.** Komunikat oficjalny rządu norweskiego przedstawia demarche uczynioną przez Niemcy w przeddzień rozpoczęcia kroków wojennych w celu stworzenia rządu Quislinga.

Poseł niemiecki w Oslo Brauer zwrócił się do króla z żądaniem, ażeby powierzył Quislingowi misję stworzenia nowego rządu. Król odpowiedział, że jest to niemożliwe, ale zapytał jednocześnie, czy Niemcy nie zgodziliby się na stworzenie innego rządu, który mógłby współpracować z Trzecią Rzeszą.

Brauer odpowiedział, iż Hitler sam wyznaczył Quislinga jako szefa nowego rządu i że pod tym względem niemożliwe są jakiekolwiek ustępstwa.

Król odpowiedział, iż nie może wyznaczyć ministra nie cieszącego się zaufaniem narodu.

# Nauka dla całego świata

**PARYŻ, 17/IV (Rador).** Agencja Havasa podaje:

«Rząd Quislinga zdemisjonował.

Naczelne dowództwo niemieckie i niemiecki minister spraw zagranicznych zrozumieli, że popełnili błąd psychologiczny, narzucając krajowi, miłującemu wolność, rząd, na którego czele postawili zdrajcę, którego oddanie Berlinowi znane było publicznie.

Czy nowy rząd, kierowany przez byłego prezydenta najwyższego trybunału Ballerga czeka lepszy los?

Znane już są warunki ultimatum, doręczone przez posła niemieckiego w Oslo rządowi norweskiemu w chwili, gdy dywizje niemieckie lądowały już w Norwegii.

Berlin żądał zupełnego poddania się ze strony Norwegii, lecz norweski minister spraw zagranicznych Koht odpowiedział posłowi niemieckiemu słowami samego Hitlera: «Naród, ulegający bez walki przemocy, traci prawo do życia».

Identyczną odpowiedź dał posłowi niemieckiemu król Haakon, gdy ten zalecał mu powołanie do życia rządu Quislinga.

Jednocześnie król Haakon wydał rozkaz oporu najeźdźcy i w ten sposób Norwegia znalazła się jednym rzutem po stronie sprzymierzonych.

Kraj tradycyjnie wolny, Norwegia współpracuje obecnie w całej pełni ze sprzymierzonymi.

Z punktu widzenia wojskowego Norwegia oddaje do dyspozycji aliantów swą armię, flotę i lotnictwo. U boku Francji i Wielkiej Brytanii Norwegia jest — według formuły, przyjętej w r. 1917 przez Stany Zjednoczone — państwem stowarzyszonym. Francja i Wielka Brytania dają jej w zamian wszelkie możliwe poparcie dla odzyskania pełnej niepodległości, a jednocześnie przez niszczenie sił niemieckich zabezpieczają Norwegię przed atakiem ze strony Niemiec.

Fakt ten stanowi zresztą naukę dla neutralnych całego świata.

# Argentyna

## nie uzna gwałtu

**BUENOS AIRES, 16/IV (Rador).** Premier Argentyny Castillo oświadczył, że Argentyna nie uzna żadnych zmian terytorialnych, przeprowadzonych siłą i dlatego dyplomatyczni przedstawiciele Danii i Norwegii będą reprezentować nadal swe kraje przy rządzie argentyńskim.

GABINET DENTYSTYCZNY
Lek. dent. I. Largman
Wykonywa roboty techniczne w kauczuku, złocie, platynie i białym metalu.
UCHODZCOM USTĘPSTWA
Godz. 10 — 1 i 15 — 20
Bucuresti, Piata Rosetti
str. Dianei 1, — telefon 324.88

BAWRAN. Imprimeriile «EMINESCU», [illegible] Red. resp.: KAZIMIERZ

---

Rok X Bucuresti-Bukareszt piątek 19 kwietnia 1940 Nr. 553 (92)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MI ZOŃKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# AMERYKA NA WIDOWNI

Wylądowanie wojsk sprzymierzonych w Norwegii rozpoczyna nową fazę wojny na północy.

Docierając do Narviku oraz zajmując fiordy i miejscowości, położone na północ i na południe od tego doniosłego strategicznie i gospodarczo portu, wojska sprzymierzone usadawiają się w północnej części Norwegii. Niemcy natomiast starają się rozszerzyć i umocnić swe pozycje na południu tego kraju.

Walkę z siłami okupacyjnymi stoczą zatem wojska sprzymierzone, angielskie, francuskie, polskie i norweskie, idąc z północy na południe.

Ze względu na górzyste położenie Norwegii, brak linii kolejowej, łączącej Narvik z południową częścią kraju, walka nie będzie łatwa i opinia musi się liczyć z różnymi fazami tych zmagań i ze zmiennymi — jak w każdej wojnie — ich kolejami.

W dalszym jednak ciągu decydujące znaczenie dla działań w Norwegii będzie miała ogromna przewaga sprzymierzonych na morzu. Dostęp aliantów do Norwegii będzie stosunkowo łatwy, zwłaszcza, że flota ich blokuje te porty zachodnie Norwegii, w których stoją garnizony niemieckie. Alianci mogą zatem zdobywać Norwegię od lądu i od morza. Niemcy — o ile nie naruszą neutralności Szwecji — mają do Norwegii dostęp jedynie przez Skagerrak, gdzie patrolują okręty wojenne aliantów.

Podczas, gdy w Norwegii powstaje w ten sposób trwały teren wojny, która szybko tam nie ustanie, na gruncie politycznym zaszły również nowe fakty, świadczące, że zatarg międzynarodowy potężnieje i gotów ogarnąć inne części świata.

Do faktów tych należy przede wszystkim ostatnie przemówienie prezydenta Roosevelta. Zajęcie Danii i próba opanowania Norwegii wywołały w Stanach Zjednoczonych reakcje bardzo silną. Ewentualność interwencji Ameryki w wojnie obecnej stawiana tam jest zupełnie już otwarcie.

Prezydent Roosevelt, potępiwszy w swej mowie surowo metody agresji, podbojów, doktryny o wyższości pewnej rasy i o ujarzmianiu słabszych, oświadczył, że «to, co się dzieje w starym świecie, ma bezpośrednie znaczenie dla pokoju i dobrobytu w nowym świecie».

Po raz pierwszy prezydent Roosevelt tak wyraźnie podkreślił bezpośrednie zainteresowanie Stanów dla przebiegu i wyniku konfliktu w Europie. Trudno się temu dziwić. Islandia i Grenlandia, związane z okupowaną przez Niemcy Danią, znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie Ameryki.

Jednocześnie wszakże narasta inny zatarg. Jak się zdaje, Holandia postanowiła na wypadek znalezienia się w stanie wojny powierzyć opiekę nad swymi bogatymi posiadłościami kolonialnymi, a zwłaszcza nad Indiami holenderskimi — Stanom Zjednoczonym.

Przeciw temu protestuje Japonia, grożąc swą ewentualną w tym wypadku interwencją. Ameryka na to odpowiada, że nie mogła by dopuścić do ekspansji japońskiej na Oceanie Spokojnym i w Indiach holenderskich.

Oczywiście nie należy przywiązywać do tego natężenia teoretycznego i prawnego zatargu nadmiernego znaczenia, ale niewątpliwie tego rodzaju dyskusje mogą jedynie zbliżyć, a nie oddalić interwencję Ameryki.

Desant wojsk niemieckich w Norwegii stworzył w każdym razie nową sytuację i dał początek nowej fazie wojny, rozszerzając zasięg jej i jej możliwości.

# Protest Anglii, Francji i Polski

## do sumienia całej ludzkości

**Londyn 18. 4. (Rador)** W formie wspólnej deklaracji polsko-francusko-angielskiej wydany został w środę przez rządy Polski, Francji i Wielkiej Brytanii protest, skierowany do sumienia całej ludzkości w sprawie działalności rządu niemieckiego i jego urzędników przeciw narodowi polskiemu i jego kulturze.

Protest stwierdza, że działalność niemiecka w Polsce nie jest skierowana tylko przeciw życiu i mieniu Polaków, lecz również przeciw jego kulturze i wierze.

Wielkie masy ludu polskiego zostały wysiedlone, ich mienie zostało skonfiskowane. Wielu Polaków wysłanych zostało wbrew ich woli na roboty do Niemiec.

W konsekwencji rządy trzech państw oświadczają gotowość do podjęcia wszelkich środków celem naprawienia tych ciężkich krzywd narodu polskiego.

# „Czarna Księga" polska

## o działalności Niemców w Polsce

**Paryż 18. 4.** Rząd Polski ogłosił w środę Czarną Księgę zawierającą szczegóły o działalności niemieckiej w Polsce we wrześniu 1939 r.

Czarna Księga jest wstrząsającą odpowiedzią na oskarżenia niemieckie o rzekomych okrucieństwach, popełnianych w Polsce na członkach mniejszości niemieckiej.

# Inwazję Niemiec do Szwecji

## przewiduje min. Cross w maju

**LONDYN, 18/IV (Rador).** Podczas przemówienia w Sheffield minister wojny gospodarczej Cross, przedstawił słuchaczom sprawę stosunków między Anglią a Italią.

Minister stwierdził, że nie ma żadnej przyczyny, która by nakazywała traktować Italię inaczej, niż państwo neutralne. Jeśli tak jest, to Anglia ma prawo żądać od Italii konsekwentnego postępowania.

Tymczasem ton prasy włoskiej w ostatnich czasach w stosunku do Anglii jest taki, że trzeba naprawdę wiele dobrej woli, by tonu tego nie nazwać wrogim.

Ta okoliczność zmusza Anglię do rozpatrzenia stosunku Italii do niej.

Anglia nie ma z Italią żadnego konfliktu. Życzy sobie jej przyjaźni. Ale Anglicy są ludźmi, którzy lubią mówić i działać otwarcie i chcieli by wiedzieć, jak się przedstawia sprawa z Italią.

Minister Cross wyraził następnie przekonanie, że w przyszłym miesiącu Niemcy napadną na Szwecję.

Na zachodzie Hitler znajduje się naprzeciw stalowego muru i należy wątpić, czy będzie usiłował wybić w nim dziurę. Prawdopodobniejsze jest, że uderzy na państwa neutralne i słabsze, aby obłowić się w nich w nowe zapasy i móc atakować statki angielskie. Nic nie wzbudza w Hitlerze większych obaw, jak owa powolna siła rezerwy morskiej imperium brytyjskiego.

Niemcy nie mogą skąd indziej otrzymać rud żelaznych, jak tylko ze Szwecji. Niemcy nie mogą również zapominać, że wojska brytyjskie znajdują się w Narvik. Oto, dlaczego należy sądzić, że Niemcy zaatakują Szwecję, aby zająć jej kopalnie rudy.

Niechaj Szwecja strzeże się, by nie została zaskoczona — mówił minister. Ze swej strony jesteśmy gotowi udzielić jej wszelkiej pomocy na wypadek napadu. Szwecja jednak powinna uczynić wszystko, aby móc liczyć przede wszystkim na własne siły. Niechaj się strzeże, aby przeciwstawić się napadowi.

# Sprzymierzeni osaczają Niemców pod Narvik

## Wódz armii norweskiej wzywa do oporu

**Stockholm 18. 4. (Rador)** Mieszkańcy miasta Narvik, którzy przybyli do Szwecji opowiadają, że wysadzone na ląd w Narvik wojska angielskie naciskają już silnie Niemców, którzy się cofają.

Wszystkie pisma podkreślają, że Anglicy stworzyli w Narvik silną bazę, jakkolwiek nie ma jeszcze wiadomości o zajęciu samego miasta.

Według niektórych doniesień Niemcy trzymają się jeszcze w jednej dzielnicy miasta.

Dzienniki donoszą, że wojska angielskie wysadzone zostały na ląd w Harstadt, na północny-zachód od Narvik i w Bodoe, na południe od Narvik i że prawdopodobnie dążą do otoczenia oddziałów niemieckich, operujących w tym rejonie.

«Stockholms Tidningen» donosi, że po zaciętej walce, w której po stronie niemieckiej brało udział 1000, a po stronie norweskiej 250 żołnierzy, Niemcy zajęli miasto Bjornfells.

Naczelny dowódca armii norweskiej, generał Otto Rugge wydał do swych wojsk rozkaz następującej treści:

«Zostaliśmy zaskoczeni. To tłomaczy zamieszanie pierwszych dni. Zacząłem już przywracać porządek zarówno na froncie, jak i na tyłach. Wytrzymaliśmy już nie jedno [illegible] wytrzymamy i inne jeszcze. Nie jesteśmy już jednak odosobnieni. Anglia i Francja są z nami.

Wojska brytyjskie są już w Norwegii. Obowiązkiem naszym jest stawić nieprzyjacielowi opór, dopóki pomoc ta nie da się odczuć. Wypełnimy go, lub umrzemy. Jesteśmy zjednoczeni».

# Pancernik „Scharnhorst"

## ciężko uszkodzony?

**Stockholm 18. 4. (Rador)** Korespondent agencji Reutera dowiaduje się od przybyłej z Norwegii wiarogodnej osobistości, że pancernik niemiecki «Scharnhorst», ciężko uszkodzony pociskami okrętów angielskich, znajduje się w jednym z małych fiordów u zachodnich wybrzeży Norwegii, Rissa, w pobliżu Trondheim.

Rufa okrętu pogrążona jest w wodzie.

W porcie Trodheim stoją zablokowane przez Anglików trzy kontrtorpedowce niemieckie i rozbity krążownik.

# Lotniska w Stavanger i Trondheim

## znowu bombardowane przez Anglików

**Londyn 18. 4. (Rador)** W środę rano lotnictwo brytyjskie bombardowało ponownie w ciągu godziny i 20 minut największe lotnisko niemieckie w Norwegii, w Stavanger.

W drodze powrotnej samoloty brytyjskie napotkały krążownik niemiecki, który obrzucony został bombami. Jedna z bomb trafiła w okręt, który został uszkodzony, popłynął jednak dalej.

Jednocześnie ministerstwo lotnictwa komunikuje urzędowo, że w nocy na środę samoloty brytyjskie zbombardowały również lotnisko niemieckie w Trondheim.

Na lotnisku powstał wielki pożar.

Następnie samoloty zbombardowały bazę niemieckich wodnopłatowców w porcie.

# Palą akty

## w Hadze

**Nowy Jork 16. 4. (Rador)** Towarzystwo radiowe «National Broadcasting Company» ogłosiło w poniedziałek wiadomość, że personel poselstwa niemieckiego w Hadze przystąpił do palenia aktów i dokumentów o charakterze poufnym.

# Brygada podhalanska ruszyła w bój...

## Naczelny Wódz do swych żołnierzy

PARYŻ, 18/IV. Odbyła się piękna uroczystość wręczenia sztandaru brygadzie strzelców podhalańskich, już skompletowanej i gotowej do działania. Po lotnictwie, które w części wyruszyło niedawno na linię bojową, druga to jednostka odrodzonego we Francji wojska polskiego o zakończonej organizacji i wyszkoleniu.

Do miejscowości, gdzie stoi sztab brygady, od rana poczęli zjeżdżać się liczni zaproszeni goście. Głębokie szeregi strzelców, w beretach i pelerynach, stały na obszernej polanie, frontem do ustawionego na wzniesieniu ołtarza polowego.

Dowódca brygady powitał najprzód przybyłego szefa misji wojskowej francusko-polskiej, który przy dźwiękach »Marsylianki« przeszedł przed frontem. Następnie przybyli kolejno ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Francji, witani hymnami narodowymi, oraz ambasador Turcji. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele Rady Narodowej, władz cywilnych i wojskowych francuskich, oficerowie wojska brytyjskiego, miejscowy kler z ordynariuszem diecezji na czele, tudzież wielka ilość reprezentantów ludności okolicznej.

O godz. 10,45 nadjechali Pan Prezydent RP. oraz Wódz naczelny. Przy dźwiękach hymnu narodowego polskiego przeszli przed rozwiniętym frontem brygady, po czym zajęli fotele przed ołtarzem.

O godzinie 11-ej ksiądz biskup polowy W. P. odprawił Mszę świętą, podczas której wygłosił do wojska podniosłe kazanie. Ks. biskup i oświadczył, iż dumny jest że pierwsze oddziały, idące w bój, pójdą pod sztandarem, którego on jest ofiarodawcą. Sztandar, ten symbol honoru i ojczyzny, powiedzie wojsko, pod rozkazami Wodza naczelnego do boju.

Po mszy św., do której służyli dwaj oficerowie brygady, nastąpiła ceremonia wbijania gwoździ w drzewce sztandaru. Wbijali je kolejno: Pan Prezydent R. P., Wódz Naczelny, ks. biskup polowy W. P., ambasadorowie Francji, Wielkiej Brytanii i Turcji, oraz prefekt departamentu. Ceremonia ta, nie stosowana we Francji wywołała na obecnych wielkie wrażenie.

Ks. biskup polowy poświęcił sztandar. Wódz naczelny ujął drzewce i podał je dowódcy brygady, który, przyjąwszy sztandar na klęczkach wygłosił przepisowe ślubowanie, po czym oddał sztandar pocztowi chorągwianemu. Sztandar przedefilował przed prezentującym broń frontem. Gdy powrócił na miejsce, wystąpił Wódz naczelny i wygłosił przemówienie.

»Żołnierze — mówił generał Sikorski — wasze spracowane dłonie, oderwane od pługa i kilofa górniczego, oraz gorące serca tych, którzy na apel ojczyzny nadbiegli ze wszystkich stron świata, sprawiły, że polska siła zbrojna, ten najwymowniejszy symbol suwerenności państwa odradza się i żyje.

»Wkrótce staniecie obok swych braci, bo obok żołnierzy angielskich i francuskich. Obrona Warszawy, Westerplatte, Helu i liczne bitwy, w których padły dziesiątki tysięcy polskich rycerzy od generałów Władka Skąpskiego, Boltucia poczynając, a na nieznanych szeregowych kończywszy, pozwolą wam stanąć z podniesionym czołem obok najdzielniejszych żołnierzy świata.

Nie zapominajcie przy tym, że w czasie wojny światowej, która ciągnęła się cztery lata, bitwa pod Verdun trwała szereg miesięcy. Zwyciężył ostatecznie ten, kto potrafił dłużej wytrzymać, co powtórzy się dzisiaj. Wyróżniajcie się więc wszędzie nie tylko męstwem, ale i dyscypliną oraz niezłomną wytrwałością, opartymi na bezwzględnym zaufaniu w ostateczny wynik wojny.

»Solidarni z Francuzami i Anglikami, z którymi nas łączy nierozerwalnie wspólne umiłowanie wolności, zwyciężymy niechybnie. Wy, natomiast, na swoich bagnetach przyniesiecie narodowi nie tylko wyzwolenie. Nietylko powiększycie kraj i zabezpieczycie mu pokój trwały. Przyniesiecie także rodakom i koncepcję nowej Polski. Polski rządnej oraz silnej, bo uznającej w pełni prawa człowieka i obywatela.

»Wzywam was, żołnierze, abyście wraz ze mną wznieśli ten krótki, lecz jakże wymowny okrzyk: Niech żyje Polska i jej wielcy sprzymierzeńcy: Francja oraz Wielka Brytania!

Wielokrotnie powtórzony okrzyk ten rozbrzmiał w szeregach żołnierskich.

Przystąpiono do obrzędu przysięgi.

Następnie oddziały ustawiły się do defilady, którą dostojni goście przyjęli z trybuny.

W pół godziny po defiladzie, na tejże polanie zastawiono obiad żołnierski, do którego zasiedli Pan Prezydent R. P. i Wódz naczelny, w towarzystwie przybyłych na uroczystość dostojników.

# Żywa gwarancja zwycięstwa

## Pisarz francuski o gen. Wł. Sikorskim

Znany pisarz i literat francuski René Benjamin opisuje w »Candide« przyjęcie, jakiego doznał u premiera gen. Sikorskiego. W świetnym, barwnie ujętym artykule Benjamin podaje rozmowę, jaką prowadził z szeregiem osobistości polskich przy stole gen. Sikorskiego w Angers. Dotyczyła ona przede wszystkim akcji, skierowanej przeciw warstwie intelektualnej w Polsce oraz przeciw polskiej kulturze. Mówiono więc o wywiezieniu dzieł sztuki z Krakowa do Wrocławia pod kierownictwem jednego z uczonych niemieckich, który przed wojną wielokrotnie zjawiał się w Krakowie, o otwarciu w Norymberdze »wystawy dzieł sztuki krakowskiej« o niszczeniu szczątek zamku królewskiego w Warszawie, o zgonie wielu profesorów i uczonych, o próbach stosowania promieni X, w celu zahamowania rozrodczości ludności i td.

Przy końcu artykułu René Benjamin poświęcił szereg uwag osobie gen. Sikorskiego.

Generał jest skąpy w słowach. Jest żołnierzem. Nie do niego należy śladzenie nad nieszczęściami. Ma on przygotować i odnaleźć szczęście. Taki jest jego pojęcie o żołnierzu, pojęcie bohaterów i każdego walecznego bojownika. Żołnierz jest na to, by ratował. Żołnierze, jakich ćwiczy, żołnierze, z którymi pójdzie w bój, uratują Polskę.

»W pierwszej chwili generał wydaje się sztywny i surowy, jak dwa szare orły wyhaftowane na zielonym jego kołnierzu. Ale w gruncie, to człowiek uczuciowy. Oko nigdy nie myli: jest przejrzyste i dobre. W serdecznym zaufaniu przyjaciół i współpracowników mogłem dostrzec jak silne jest jego promieniowanie. Mówiono mi, jak bardzo popularny jest wśród żołnierzy: wiem obecnie dlaczego tak się dzieje.. Gen. Sikorski jest żywą gwarancją zwycięstwa.

»Z ust tego człowieka wojny padały tylko słowa pokoju. Pokój jest jego celem. Wojna jest tylko środkiem. Myśli on o zbawieniu swej ojczyzny, o jej odrodzeniu, o jej życiu. Ani razu nie starał się podkreślać niskości przeciwnika.

»Jasny jego zwrok zdawał się mówić: »Dlaczego człowiek staje się żołnierzem? Dlatego że zawsze we wszystkich czasach, ojczyzna musi być broniona?« Dla generała zagadnienie nie powstało dzisiaj. Zaufanie, jakie wzbudza nie dziś je, też od chwili obecnej odnowiło się ono tylko. Lecz w tę wiosnę nabiera ono szczególnego wyrazu. Tak jak jego nazwisko: Sikorski . Sikora. »Gdzie są moje sikorki« — wzdychają uwięzieni Polacy, marząc o tych ptakach i o generale, który pewnego dnia — serce zatrzymuje się, myśląc o tym — wróci zwycięzca do swej uwolnionej ojczyzny«.

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

EUROPA JUTRA

# Jednomyślność czy większość

Jakże więc można byłoby z dnia na dzień zapomnieć, że w ciągu tysiąca lat dwa państwa, dwa sąsiadujące narody nie tylko prowadziły ze sobą wielokrotnie krwawe wojny, ale że w codziennej polityce słuszne miały powody aby sobie nie dowierzać. Jakże można byłoby zapomnieć, że dziś jeszcze jeden naród stara się wytępić inny, stosując najbardziej przewrotne, okrutne i nieludzkie metody, sprzeczne z prawem i moralnością, pokrywane hasłami bezwzględnego egoizmu i rzekomej wyższości, że za misję historyczną swoją uważa ujarzmienie innych narodów. A przecież to nie jest wypadek jedyny. Jeżeli jest on niepospolity swym cynizmem i okrucieństwem, to przecież stanowi tylko zdegenerowaną formę współzawodnictwa narodów, które w formach bardziej kulturalnych istnieje tak że gdzieindziej.

To też nie można się dziwić państwom, że dają wyraz usprawiedliwionego niepokoju, gdyby stanowienie o tym, co ich bezpośrednio dotyczy, miało być oddane w ręce przypadkowej większości, złożonej może ze współzawodników i kierowanej nieżyczliwością. Mówi się wówczas nie tylko: »nic o mnie beze mnie«, ale także »nic o mnie przeciwko mnie«. I trzeba przyznać, że obydwa te hasła nie są pozbawione słuszności i że daleko trudniej jest im zadośćuczynić, aniżeli uspokoić drażliwość suwerenności.

A jednak trzeba znaleźć wyjście, inaczej bowiem nie posuniemy się naprzód i wojna 1939 roku nie będzie okupiona żadna zdobyczą pokojową.

Gdybyśmy mogli wzorować się na stosunkach Wspólnoty Brytyjskiej, moglibyśmy pozostawić zawsze stosunki w ramach jakiejś elastycznej zasady ogólnej, bylibyśmy przekonani, że zmysł praktyczny znajdzie zwyczajowe uzupełnienie niedostateczności formuły prawnej.

Chodzi bowiem w gruncie rzeczy nie o to, co będzie napisane ale o to, jakie będzie postępowanie uczestników, jakie kształty realne przybierze ich współpraca. Ale te czynniki zmysłu praktycznego, to przywiązanie do jedności, ta chęć znalezienia sposobów politycznej współpracy, która jest najsilniejszym bodźcem pozwalającym państwom Wspólnoty Brytyjskiej znaleźć wyjście z najtrudniejszych sytuacji, nie wchodzą w rachubę przy tworzeniu Wielkiej Federacji przyszłości. Dążności odśrodkowe, uzasadnione obawy, tradycyjne nawyki polityczne będą raczej przeszkadzały niż pomagały i nie można zbyt wiele pozostawiać swobodnemu biegowi rzeczy, trzeba dać temu biegowi, przynajmniej na początku, odpowiedni określony kierunek.

Gdybyśmy pozostali przy wymogu jednomyślności, nie zdziałalibyśmy w gruncie rzeczy nic więcej, jak zachętę do zawierania traktatów, bo każdy poszczególny wypadek zbiorowego działania musiałby być ujęty w formę ponownej zgody uczestników. Mamy już przykład takiego postępowania w doświadczeniu Ligi Narodów, przykład niestety raczej zniechęcający. Cała bowiem współpraca przewidziana w statucie Ligi ograniczała się do inicjatywy porozumień międzynarodowych. Jak trudno rodziła się ta inicjatywa, przez jakie musiała przechodzić koleje, jak liche były jej wyniki, to możemy łatwo sprawdzić, czytając sprawozdania Sekretariatu Ligi, które starały się wyolbrzymić każde najdrobniejsze powodzenie, ale mimo to są bardzo jałowe.

A zresztą, nie trzeba zapominać i o zasadniczej wadzie każdego takiego porozumienia, którą znakomicie określił prawnik niemiecki Lasson jeszcze w roku 1870: »traktaty pomiędzy państwami mają znaczenie dopóty, dopóki wyrażają dokładnie wzajemny stosunek sił tych państw«. Ten pogląd, niestety, nie jest tylko teorią, odpowiada on rzeczywistości lepiej, aniżeli piękne złudzenia, którymi kierowali się idealiści z Ligi Narodów. Pozostawić decyzje w przyszłej Federacji każdorazowej jednomyślnej zgodzie, znaczyłoby to oddać ją na pastwę swobodnej gry sił, uzależnić od tych samych antagonizmów, partykularnych dążności współzawodniczych, egoizmów i niechęci, jakie panowały dotąd i których krwawe żniwo napełnia nas dziś przerażeniem.

W tym stanie rzeczy, pomimo wszelkich wątpliwości i zastrzeżeń, jakie można podnosić przeciwko zasadzie większości, trzeba ją przyjąć. Chodzi bowiem o rzeczywistą współpracę. Zasada jednomyślności zamyka do niej drogę, zasada większości może ją otworzyć. Współpraca będzie możliwa tylko pod warunkiem, że stosunek nieufności wzajemnej ulegnie zmianie, że polityka nowego Związku państw nie będzie wyłącznie egoistyczna i separatystyczna, ale przeniknie się zasadami ludzkości i dążeniem do powszechnego dobra. Wzajemne zrozumienie powinno się stać pobudką działania narodów. Traktat ustanawiający Federację będzie musiał nie tylko postawić to jako cel Związku, ale zarazem dać pierwszy przykład zastosowania tej zasady.

Trzeba uczynić ten krok. Jeżeli się on nie uda, będzie trzeba zaczynać na nowo; jeżeli się tą drogą wprowadzi stosunki międzynarodowe na nowe lepsze tory, potomność szczęśliwsza i zajęta budową nowej doskonalszej przyszłości nie będzie rozumiała, że kiedyś mogło być inaczej, i będzie pobłażliwie słuchała historii o trudnościach, jakie trzeba było przezwyciężać, aby dojść do rzeczy tak prostej, naturalnej i koniecznej jak współpraca międzynarodowa.

W. P.

---

[illegible] KWIECIEŃ 1940

19

Trzebiesz… słowiański: Włodzimierza
ewangelicki: Wernera
grecko - katolicki: 6 Jewtydya

piątek

| słońce | księżyc |
|---|---|
| wschód 5.30 | pełnia |
| zachód 19.02 | |

### 19 KWIETNIA W HISTORII

Rok. 1773. — Protest Rejtana na sejmie warszawskim przeciw pierwszemu rozbiorowi Polski.

Rok 1831. — Dwernicki zwycięża Rosjan pod Boremlem.

Rok 1809. — Bitwa pod Raszynem ks. Józefa Poniatowskiego z Austriakami.

Rok 1919. — Zdobycie Wilna przez Polaków.

### KOMUNIKAT POLSKIEGO ZWIĄZKU SZKOLNEGO DLA ODDZIAŁÓW P. Z. S. NA PROWINCJI

Zarząd Główny P. Z. S. podaje do wiadomości, iż dnia 5 maja 1940 r. o godz. 3 po południu odbędzie się w górnej sali Domu Polskiego w Czerniowcach Walne Zebranie Polskiego Związku Szkolnego w Rumunii, na które Oddziały P. Z. S. winny jak dotąd przysłać swych delegatów, wydelegowanych z pośród członków danej Rady Oddziału P. Z. S.

Zaznacza się, iż delegaci przybywają do Czerniowiec na koszt miejscowej Rady Oddziału P. Z. S., gdyż P. Z. S. z braku odpowiednich funduszów, kosztów podróży w obecnym czasie zwrócić nie może. — Za Zarząd P. Z. S.: Prezes Dr. A. Skibniewski; Sekretarz A. Czerwiński.

### PŁYNĄ OFIARY NA SZKOLNICTWO POLSKIE W RUMUNII

Ostatnio złożyli datki na szkolnictwo polskie w Rumunii:

P. Wanda Hodlowa 500 lei, p. Izydor Krajewski 100 lei, ks. Witold Hodziewicz 200 lei, ks. Alfons Kulpa 100 lei, Ludność polska z Milijowa i Ispasu 1000 lei, Komitet Uchodźców polskich w Braila 1000 lei, p. dr Aleksander Skibniewski 2000 lei.

Apeluje się do wszystkich ziomków o dalsze datki.

# Wszyscy żołnierze polscy

## otrzymają »za przykładem Wodza« medaliki

PARYŻ, 18/IV. W polskim kościele w Paryżu odbyło się w obecności Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego poświęcenie polskiej armii Najsłodszemu Sercu Jezusowemu przez biskupa polowego Gawlinę.

Świątynia była przepełniona. Obok Naczelnego Wodza byli obecni: gen. Kukiel, płk. Modelski, min. Frankowski z małżonką, gen. Kleeberg, gen. konsul Obremski, przedstawiciele i kapelani polskiej armii, płk. armii francuskiej Zamański, zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża itd.

Mszę św. celebrował ks. biskup Gawlina. Kazanie wygłosił wojskowy kapelan z Westerplatte, ks. prof. Hrmke. Następnie ks. biskup Gawlina dokonał poświęcenia medalików z wizerunkiem Serca Jezusowego i Matki Boskiej Częstochowskiej, które zostaną rozdane wszystkim polskim żołnierzom we Francji.

Ks. biskup polowy dokonał poświęcenia ufundowanego przez siebie szkaplerzyka w postaci wstążki z napisem »Najsłodsze Serce Jezusowe zbaw Polskę«, przeznaczonego do noszenia na mundurze.

Biskup Gawlina udekorował medalikiem i szkaplerzykiem Naczelnego Wodza, który przyjął odznaki ze wzruszeniem. Następnie przemówił ks. biskup Gawlina, po czym nastąpiło wystawienie Przenajświętszego Sakramentu, podczas którego ks. biskup polowy odczytał uroczysty akt poświęcenia armii polskiej Najsłodszemu Sercu Jezusowemu.

Po błogosławieństwie odśpiewano »Boże coś Polskę«.

# Japonia ma ochotę na Indie holenderskie

## Ostra reakcja w Ameryce

TOKIO, 18/IV (Rador). Minister spraw zagranicznych Arita oświadczył przedstawicielom prasy w związku ze stanowiskiem Japonii w razie rozszerzenia się konfliktu na Indie Holenderskie, że Japonia prowadzi ożywione stosunki handlowe z tą kolonią.

Na wypadek konfliktu w tej strefie nie tylko narażone będą na szwank te stosunki, ale i pokój oraz porządek we wschodniej Azji. Dlatego Japonia śledzi z całą uwagą rozwój konfliktu na wypadek, gdyby naruszony został stan prawny Indii Holenderskich.

AMSTERDAM, 18/IV (Rador). W związku z apetytami japońskimi na Indie Holenderskie ogłoszona wczoraj we wszystkich dziennikach holenderskich półoficjalna nota stwierdza, że Indie Holenderskie mają własny rząd, a ich nienaruszalność została zagwarantowana na konferencji w Waszyngtonie w roku 1922. Wśród gwarantów znajdują się również Stany Zjednoczone i Japonia.

Holandia spodziewa się, że poparcie Stanów Zjednoczonych złagodzi apetyt Japonii na Indie Holenderskie.

Waszyngton 18. 4. (Rador) Wynurzenia japońskiego ministra spraw zagranicznych Arity w związku z losem Indii Holenderskich na wypadek wciągnięcia Holandii w konflikt europejski wywołały w oficjalnych kołach amerykańskich duże zainteresowanie.

Ogólnie przypuszcza się tu, że Japonia zastanowi się dwa razy, zanim porwie się do ataku na Indie Holenderskie. A nie należy zapominać, że zarówno Anglia, jak i Francja są też zainteresowane sytuacją w tej części świata i że w razie niebezpieczeństwa podejmą natychmiast odpowiednie środki.

»[illegible] spowodowałby w Ameryce nieprzewidziane następstwa i skrystalizowałby opinię Ameryki przeciw ambicjom japońskim na Dalekim Wschodzie.

# Grenlandia nie obawia się Niemców

## Sojusznicy przeszkodzą im bez trudu

LONDYN, 18/IV (Rador). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin podsekretarz stanu Butler oświadczył, że na odpowiednie zapytanie czynników angielskich gubernator duński wysp Ferroe wyraził gotowość do wszelkich ułatwień w stosunku do rządu angielskiego, aby nie dopuścić do usadowienia się na wyspach Niemców.

Wobec takiego stanowiska na wyspach Ferroe wylądował już angielski korpus ekspedycyjny.

Jednocześnie ambasador Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie oświadczył dziennikarzom amerykańskim po konferencji z podsekretarzem Sumnerem Wellesem, że ani ze strony Kanady, ani ze strony Wielkiej Brytanii nie jest brane pod uwagę czasowe zajęcie Grenlandii, ponieważ Niemcy nie zdradzają żadnych zamiarów zajęcia tej posiadłości duńskiej. W razie potrzeby Anglicy potrafią z łatwością przeszkodzić Niemcom w tym niełatwym zresztą dla nich przedsięwzięciu.

# Francja tępi

## czerwoną robotę

PARYŻ, 18/IV (Rador). Francuskie władze bezpieczeństwa aresztowały od początku kwietnia 38 komunistów, którzy prowadzili w Paryżu dwie tajne drukarnie.

Jednocześnie policja wykryła organizację, która zajmowała się specjalnie urządzaniem tajnych drukarń, dostarczając im koniecznego materiału. W drukarniach tych tłoczono ulotki i manifesty komunistyczne.

Przy tej sposobności ujęty został kierownik całej roboty, Rosjanin, naturalizowany we Francji, który był ostatnio urzędnikiem ambasady sowieckiej w Paryżu.

## Ogłoszenia

ANGIELSKIEGO udziela profesor Granson. Str. Matei Basarab 39, ap. 9, godziny 14—17.

POKÓJ do wynajęcia dobrze umeblowany z łazienką, telefonem, balkonem, ładnie położony w samym centrum, spokojnie, ewentualnie z utrzymaniem. Alea Mitropoliei Nr. 17, tel. 33269.

ZAGUBIONY PASZPORT Nr. 11845, wystawiony przez Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej Bukareszt, na nazwisko Pituły Antoniego zostaje unieważniony.

CZAYKOWSKA Jadwiga poszukuje Lili Hacendurian. Telefon 231-70.

PUCHALSKIEGO Jerzego, lekarza, poszukuje żona Jadwiga. Wiadomość: Wanda Noblin, Bucureşti, str. Episcopul Radu 15.

PABISA Jana, widzianego w Czerniowcach 20—24 IX 1939 poszukuje jego brat Józef. Wiadomości: Polski Czerwony Krzyż Paris VIII, 2, rue Euler.

Czerwony Krzyż Rumuński, Oddział Opieki nad Uchodźcami i Jeńcami wojennymi, Bukareszt, Piata Amzei 12, poszukuje:

Hahn Jerzy, ur. 1912, Warszawa; Jankowski Tadeusz, ur. 1916, Warszawa; Jastrzębska Krystyna; Korasiewicz Henryk, ur. 23. 1. 1913 w Zychlinie; Kiliszek Mieczysław Aleksander, ur. 1910, Warszawa; Kisielewicz Jerzy; Kleber Lejzor; Klein Józef, ur. 1917 w Bobrowej Górniczej; Klos Jakób; Kołodski Franciszek; Kanieczny Władysław, ur. 1885, Lubań; Królski Edward, Tadeusz i Zygmunt, Rawa Mazowiecka; Krupejowa Olga, lat 26, siostrzyczka Krysia, Kraśniczyn; Kucharski Franciszek, ur. 1918, Wrotków Zemburzyce; Kwiatkowski Franciszek, ur. 1888 w Starym Sączu; Lachowski Lucjan, w Poznaniu; Marianczyk Stefan, ur. 1910 w Radkowie; Marcinkowski Józef, ur. 1895 w Sieradzu; Matusiewicz Wincenty, Warszawa; Musiałek Kazimierz, ur. 1906 w Wrześni; Nieradkówna Weronika, Lwów; Nowacki Władysław, Skniłów; Olewiński Janusz, ur. 1913; Ołówka Antoni, Henryk i Wilhelm.

RODACY PISZĄ Z ŁODZI:

MAJESKI Jan, Calafat. Żona Pana i Pani Jola są zdrowe. Czekają na wiadomości. Pozdrowienia H. Kuszneruk, Kuszneruk Helena, Łódź, Fabryczna 9.

BENDER Mieczysław, Constanta. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pisz do nas często! Serdeczne pozdrowienia Matka, siostra i Franciszek. Bender, Ruda Babjenicka K/Łodzi, Garapicha 59.

KUSZNERUK Włodzimierz, Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Hela i Jola są u nas. Pozdrowienia Hela. Kuszneruk Helena, Łódź, Fabryczna 9.

KOŁATOROWICZ Ksawery, Calafat. Co się dzieje z Władkiem? czy jest zdrów? Żona Pana i dziecko jest zdrowe. Pozdrowienia Kuszneruk. Kuszneruk Helena, Łódź, Fabryczna 9.

KOŁODZIEJSKI Jan, Buzau. U nas wszystko w porządku, serdeczne pozdrowienia Nacia i Janka. Kołodziejska Nacia, Łódź, Oficerska 11.

RUTKOWSKI Kazimierz, Bucureşti. U nas w domu wszystko w porządku. Serdeczne pozdrowienia Stacha. Rutkowski, Łódź, Zawadzka 35.

GRABOWSKI Leon, Craiova. Stacha z synem są w domu. Pozdrowienia od nas wszystkich Twoja Matka. Grabowska Stanisława, Łódź, Kilińskiego 151.

ROSENTHAL, dla P. Berkowicza, Bucureşti. Cieszę się z wiadomości od Ciebie. Serdeczne pozdrowienia Hela i Oleś. Bakowicz, Łódź, Kamienna 11.

KNAPPIK Janina, Turnu-Severin. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Będę mieszkali w Tarnowie. Pozdrowienia Zdzich. Knappik Zdzisław, Łódź, Żwirki 30.

KAMIŃSKI Jerzy, Bucureşti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Twoja Matka, Siostra i Brat. Bender, Ruda-Pabjanicka K/Łodzi, Garapicha 59.

JECIEROWA Helena, Slatina Olt. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pisz często i dużo. Serdeczne pozdrowienia Witek. Jęcier W., Łódź, Mickiewicza 27.

WÓJCICKI Aleks., Cosmna Callimaneşti. Antoni jest w niewoli niemieckiej. Serdeczne pozdrowienia. Rodzice i kuzynka Lidia. Danilewska Lidia, Łódź, Abramowskiego 27, m. 40.

STAROŃSKI Tadeusz, Craiova. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Maria. Starońska Maria, Łódź, Rogowska 101.

RÓŻYCKI Andrzej, Bucureşti. Jesteśmy zdrowi. Serdeczne ucałowania A. Różycka. Różycka Antonina, Łódź, 6-go Sierpnia 6.

BAINA M., dla J. Strumińskiego, Constanta. Wszyscy z naszej rodziny żyją. Ojciec jest u mnie. Pozdrowienia Twoja siostra Frania. Łoperzewska Fr., Łódź, Żwirki 1.

GÓRNICKI Tadeusz, Braila. Rodzice, Hila i ja jesteśmy w domu i zdrowi. W Warszawie wszyscy są również zdrowi. Serdeczne pozdrowienia. Górnicki Hildegard, Łódź, Przejazd 47 m. 23.

TOMASZEWSKI Jakób, Targu-Jiu. Jestem zdrowa i czuję się dobrze, tylko nie mam pieniędzy. Serdeczne ucałowania. Dziunia. Kamiński Zofia, Łódź, Południowa 40.

MICHALOVICI L. dla E. Kwaśniewskiego, Bucureşti. Wiadomości od Ciebie otrzymaliśmy. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Matka, Maria, Tadeusz i Ari mieszkają w Warszawie. Ucałowania Stefan.

DŁUTKIEWICZ Zenon, Targu-Jiu. Serdeczne pozdrowienia Twoja Jadwiga. Dłutkiewicz J., Łódź, Kaina 34.

STAIAN G. dla Thadeus, Drăgăşani. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Ira. Wierzbicka Irena, Łódź, Luisenstrasse 51.

MATUSZCZAK Henryk, Bucureşti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pozdrowienia od wszystkich. Matuszczak Stanisław, Łódź, 6-go Sierpnia 6.

TURAJCZYK Antoni, Bucureşti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia. Turajczyk Kazimiera, Łódź, 6-go Sierpnia 6.

KOWALSKI Walenty, Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Małgorzata. Kowalska Małgorzata, Łódź, Podleśna 9.

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURIERZE POLSKIM

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie

**S. Tawrower**

Porady od 8 do 1 i od 3 do 6.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească, tel. 5-09-38.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 320160.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 30% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe większe tanie oblicza się z odstępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

### DO UCHODŹCÓW NA PROWINCJI

Centrala Czerwonego Krzyża w Bukareszcie zwraca uwagę wszystkim uchodźcom z Polski, przebywającym na prowincji, że nie mogą przysyłać ani przywozić pieniędzy na paczki do biur Czerwonego Krzyża w Bukareszcie.

Wpłacone w ten sposób pieniądze będą im zwracane.

Pieniądze na paczki od uchodźców z prowincji będą tylko i wyłącznie przyjmowane przez prowincjonalne oddziały Czerwonego Krzyża. Tam gdzie takowych nie ma, należy się zwracać do wojewódzkich Oddziałów Czerwonego Krzyża (Judet).

# Układ o bezpieczeństwo Dunaju

## Porozumienie Rumunii, Jugosławii, Węgier i Bułgarii

**Belgrad** 18. 4. (Rador) Na skutek inicjatywy Rządu Rumuńskiego i celem podjęcia w dzisiejszych wyjątkowych okolicznościach szeregu skutecznych zarządzeń dla zapewnienia bezpieczeństwa pokojowej żeglugi na Dunaju i dla wzmocnienia porządku na tej rzece, upoważnieni delegaci czterech państw naddunajskich, reprezentowanych w Międzynarodowej Komisji Dunajowej: Bułgarii, Węgier, Rumunii i Jugosławii uzgodnili niektóre podstawowe zasady wielkiego znaczenia.

Komisja przyjęła przedstawiony jej w formie wspólnego tekstu projekt uchwały, podtrzymywany przez upoważnionego delegata Rumunii, ministra V. V. Pella. Odnośna uchwała zawiera kilka artykułów, mianowicie:

Art. 1. Poza statkami przewożącymi osoby, lub towary żaden inny statek nie zostanie dopuszczony do żeglugi po Dunaju;

Artykuł ten nie jest stosowany do statków państw naddunajskich w ich zasięgu policyjnym, który rozciąga się między obu brzegami własnymi, lub od brzegu własnego do brzegu granicznego.

Art. 2. Przewóz broni, amunicji i środków wybuchowych jest zabroniony bez zezwolenia kraju, przez który odbywa się przewóz.

Zakaz ten nie odnosi się do obowiązujących obecnie przepisów dla przewozu broni, amunicji i materiałów wybuchowych przeznaczonych dla rządów krajów naddunajskich.

Art. 3. Nie będą dopuszczone do żeglugi przez Żelazną Bramę i przez katarakty dunajowe materiały ciężkie, jak cement, rudy żelazne, kamienie, chyba za specjalnym zezwoleniem.

Art. 4. Kraje naddunajskie mają prawo kontroli załóg statków żeglujących po Dunaju i baczyć będą, by liczebność tych załóg nie przekraczała potrzebnej liczby załogi.

Personel statków musi posiadać dokumenty, wskazujące tożsamość i rodzaj zatrudnienia na statku.

Art. 5. Na całej przestrzeni rzeki, na której poszczególne kraje naddunajskie wykonują swą władzę, podejmą one wszelkie konieczne zarządzenia do wykonania powziętych uchwał.

## Posiedzenie Rady ministrów

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Premiera i Doradcy Królewskiego p. Gh. Tatarescu.

Po referacie p. Premiera na temat ogólnej sytuacji wewnętrznej Rada Ministrów zatwierdziła zarządzenia Ministra spraw wewnętrznych w sprawie kar za odnośne wykroczenia.

Minister spraw zagranicznych przedstawił następnie Radzie Ministrów podjętą w sprawie bezpieczeństwa żeglugi na Dunaju akcję, w myśl powziętych w Belgradzie dnia 17 bm przez Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Komisji Dunajowej.

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości odpowiednie decyzje i zatwierdziła zarządzenia w sprawie ich przeprowadzenia.

## „Ziemia i honor"

### Min. Giurescu o polityce Rumunii

**Rzym** 18. 4. (Rador) Bawiący w Rzymie rumuński minister propagandy narodowej p. Constantin Giurescu udzielił przedstawicielowi włoskiego pisma «Tribuna» wywiadu, w którym stwierdził, że polityka Rumunii w obliczu obecnej sytuacji międzynarodowej da się ująć w dwóch zasadach: nienaruszalności terytorium i niezależności politycznej.

«Dwa czynniki stanowią podstawy życia narodu — oświadczył p. Minister Giurescu: — ziemia rodzinna i honor. Nasza polityka neutralności opiera się na tych dwóch czynnikach».

Zapytany o cel swej podróży p. Minister Giurescu oświadczył, że omówił sprawę rumuńsko - włoskiego układu kulturalnego.

## Norwegowie nawiązali łączność

### z wojskami sojuszników

**Stockholm** 18. 4. (Rador) Naczelne dowództwo armii norweskiej wydało w środę komunikat wojenny następującej treści:

W południowo - wschodniej części kraju wojska norweskie zaatakowane przez przeważające siły nieprzyjacielskie wycofały się na wschód.

Walki toczą się na zachód od Kongsvinger, w pobliżu jeziora Mjoesa, jak również Hakendal, gdzie oddziały narciarskie norweskie zaatakowały skutecznie skrzydło sił niemieckich.

Dwa samoloty niemieckie zostały zestrzelone.

Oddziały niemieckie spadochronistów zostały zniszczone, częściowo ujęte.

W reszcie kraju sytuacja nie uległa zmianie.

Wojska angielskie, które wylądowały w północnej Norwegii nawiązały łączność z wojskami norweskimi.

NOWY JORK, 18/IV (Rador). «New York Journal» przynosi wiadomość, że poseł Stanów Zjednoczonych przy rządzie norweskim, pani Harriman, nadesłała do Waszyngtonu szczegółowy raport o wydarzeniach ostatnich dni.

W raporcie tym stwierdza, że król Haakon wbrew wszelkim pogłoskom przebywa w Norwegii i znajduje się przy armii norweskiej. Nie jest prawdą, jakoby schronił się w Szwecji.

Poseł Harriman widziała króla kilkakrotnie w ostatnich dniach i rozmawiała z nim. Ani król, ani naród norweski nie myślą o poddaniu się. Armia norweska walczy i walczy dobrze.

Wojska angielskie wylądowały już w Narvik i w innych punktach wybrzeża Norwegii.

## Czy Skandynawia zdecyduje

### o wyniku wojny

LONDYN, 18/IV (Rador). Prasa angielska stwierdza, że działania wojenne w Skandynawii weszły w nową fazę. Dotychczasowa wojna morska ustąpiła częściowo miejsca wojnie lądowej z chwilą wysadzenia w Norwegii alianckiego korpusu ekspedycyjnego.

Według ogólnego mniemania, nadchodzący okres nie przyniesie z sobą natychmiastowego rozstrzygnięcia.

Naogół prasa żąda, by działania wojenne na lądzie przyniosły potwierdzenie początkowych sukcesów kampanii skandynawskiej. Szczególnie lotnictwo powinno teraz rozwinąć żywą działalność.

**Paryż** 18. 4. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi z nad granicy niemieckiej, iż w berlińskich kołach politycznych panuje pogląd, iż konflikt skandynawski nie ma charakteru decydującego. Operacje w Norwegii porównywane są z lądowaniem Anglików na półwysep Gallipoli, podczas wojny światowej.

Gdyby konflikt rozszerzył się i na Szwecję, powstał by front, podobny do nowego frontu z czasów Wielkiej Wojny w Salonikach, jakkolwiek północna Europa nie stanie się nigdy teatrem wojny, na którym zapadnie rozstrzygnięcie.

## Tylko 18.000 Niemców

### znajduje się w Norwegii

**Nowy Jork** 18. 4. (Rador) Dziennik «New York Times» dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół w Waszyngtonie, że według danych szczegółowych, znanych w kołach oficjalnych liczba wojsk niemieckich, wysadzonych w Norwegii, oceniana jest na 18.000.

17 statków transportowych niemieckich z wojskiem unieruchomionych jest w portach duńskich z powodu zaminowania przez Anglików Kattegatu, jak również z powodu działalności łodzi podwodnych i lotnictwa.

Te same źródła podają, że Niemcy miały zamiar wysłać do Norwegii 30.000 żołnierzy, z których jednak 8000 zginęło w czasie znanego ataku sprzymierzonych na transportowce niemieckie.

Źródła włoskie oceniały liczbę wojsk niemieckich w Norwegii na 50.000, obecnie na 100 tysięcy. Liczba ta zdaje się być bardzo przesadzona.

## Belgia, Jugosławia, Turcja i Szwecja

### zaostrzają kontrolę nad cudzoziemcami

**Bruksela** 18. 4. (Rador) Rząd belgijski postanowił przeciwdziałać energicznie akcji niektórych obcych obywateli. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała stworzenia specjalnego obozu koncentracyjnego dla uciążliwych cudzoziemców.

Obóz stworzony zostanie w [illegible] i będzie mógł pomieścić 3000 osób.

BELGRAD, 18/IV (Rador). Dzienniki donoszą, że prefektura policji w Belgradzie, jak również prefektury w innych miastach jugosłowiańskich przeprowadzają obecnie ścisłą kontrolę zezwoleń na pobyt cudzoziemców.

W środę wieczór ukazał się dekret w sprawie pobytu i zmian miejsca pobytu cudzoziemców w Jugosławii.

Z drugiej strony donoszą, że władze jugosłowiańskie przeprowadziły ścisłe rewizje we wszystkich miejscowościach, położonych nad granicą północną Jugosławii.

ANKARA, 18/IV (Rador). Rząd turecki postanowił wydalić z granic państwa wielką liczbę cudzoziemców, których obecność w Turcji rząd uważa za zbyteczną.

Zarządzenie to dotyka w szczególności licznych cudzoziemców, którzy przybyli ostatnio do Turcji rzekomo w charakterze kupców, turystów, lub artystów music-hallów.

Znaczna liczba tego rodzaju cudzoziemców została już wydalona.

STOCKHOLM 18/IV (Rador). Rząd szwedzki wydał zarządzenie w sprawie kontroli przebywających w Szwecji cudzoziemców.

Cudzoziemcom nie wolno znajdować się w portach, jak również nie wolno im używać aut dla podróży z jednego miasta do drugiego.

Jednocześnie donoszą, że wszelkie pogłoski o aresztowaniu szeregu wyższych oficerów szwedzkich w związku z ich progermańskimi przekonaniami są nie prawdziwe.

Pogłoski te pozostają w związku z akcją władz przeciw różnym tendencjom na korzyść państw obcych.

## Statki duńskie i norweskie

### oddają się do dyspozycji sprzymierzonym

NOWY JORK, 18/IV (Rador). W ostatnich dniach zawinęło do portów kanadyjskich około 20 statków duńskich i norweskich. Załoga statków oświadczyła, że oddaje się do dyspozycji sprzymierzonych.

Jednocześnie donoszą, że takie same stanowisko zajęły załogi 70 statków duńskich i norweskich, znajdujących się na wodach Dalekiego Wschodu.

Podobne stanowisko zajęły załogi statków napadniętych państw we wszystkich innych portach świata.

W związku z tym agencja Rador donosi z Kopenhagi, że zaznacza się tam już brak wielu artykułów z zagranicy. Władze duńskie zarządziły już reglementację spożycia kawy, cukru, a ponadto wydały zakaz sprzedaży alkoholu.

Zakaz ten dotyka zarówno ludność duńską jak i okupantów niemieckich.

## Zakaz żeglugi wojennej w Szwecji

STOCKHOLM, 18/IV (Rador). Rząd szwedzki wydał zakaz żeglugi po terytorialnych wodach szwedzkich obcych okrętów wojennych.

Zakaz wydany został na zasadzie ustawy o neutralności z r. 1939.

## Niemiecka misja w Rzymie

**Bruksela** 18. 4. (Rador) Agencja Belga donosi, że do Rzymu wyjechała niemiecka misja wojskowa.

W kołach berlińskich zapewniają, że w fakcie tym nie należy się dopatrywać niczego nienormalnego.

## Oddziały kanadyjskie na froncie norweskim

LONDYN, 18/IV (Rador). Koła miarodajne zaznaczają, że w korpusie ekspedycyjnym sprzymierzonych w Norwegii biorą udział również wojska kanadyjskie, które swego czasu przeznaczone były na pomoc Finlandii. Są one świetnie wyekwipowane i wyszkolone odpowiednio do górzystego terenu i do ostrego klimatu w północnej Norwegii.

Podobnie i inne wojska, należące do korpusu ekspedycyjnego wyposażone zostały w ciepłą odzież, futra i w ogóle w zimowe zaopatrzenie, w okolicy Narvik bowiem panuje jeszcze pełna zima.

## Pod Narvik zginął

### dowódca flotylli niemieckiej

**Stockholm** 18. 4. (Rador) Port Narvik nie wiele ucierpiał z powodu bombardowania.

Siły brytyjskie panują zupełnie nad miastem. Wojska niemieckie zostały odrzucone ku granicy szwedzkiej, ku której idą, nie chcąc się dostać do niewoli angielskiej.

Dalszych 5 żołnierzy niemieckich przekroczyło granicę szwedzką.

Pod Hoenosora ukazały się po raz pierwszy czołgi niemieckie.

Jednocześnie donoszą z Berlina, że Niemcy przyznają się do rozbicia ich flotylli kontrtorpedowców w fiordzie Narvik, zaznaczając przy tym, że w bitwie zginął dowódca flotylli.

Imprimeriile «EMINESCU», Societate Anonimă

Red. odp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt sobota 20 kwietnia 1940
Nr. 554 (93)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZOUKA
Redakcja i Administracja: BUKARESZT str. Academiei 2, Tel. 5-56-31

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także w Bułgarii, we Francji, w Italii, w Jugosławii, na Węgrzech

## WALKA O ŻELAZO

Walka o Narvik, to walka o żelazo.

Dziś, gdy sprzymierzeni przełamali opór niemiecki w tym ważnym porcie norweskim i gdy wiadomo już, że ani jedna tona rudy nie odejdzie z Narviku do Rzeszy, warto przytoczyć kilka danych na podstawie paryskiego «Candide'a».

«Wielkie Niemcy» wraz z zakładami czeskimi i śląskimi zdolne są wytwarzać 23 do 25 milionów ton stali. Wydajność wszakże ich własnych kopalń rudy wynosi 12 milionów ton. W okresie pokojowym sprowadzały zatem Niemcy rudę z Francji, ze Skandynawii i z Hiszpanii.

Jak przedstawia się to zagadnienie obecnie, w okresie wojny? Zbiórka starego żelaza w Niemczech może dać tylko jednorazowy i stosunkowo szczupły wynik. Wydajność polskich kopalń wynosiła w r. 1938 — 500.000 ton rudy, czeskich i austriackich — 3 miliony ton. Wydajność tę można by najwyżej podnieść o 15 do 20 proc.

Pozostaje więc import z zagranicy. Rudę francuską mogły by Niemcy nabywać drogą ukrytego tranzytu przez Belgię i Luksemburg, lecz tu kontrola celna Francji łatwo może zapobiec kontrabandzie. Drugą drogą do francuskich kopalń rudy żelaznej, znajdującej się w Lotaryngii, w pobliżu granicy, prowadzi przez linię Maginota. Niemcy nie zdobyły się wszakże na przebicie tej linii.

Pozostawało więc opanowanie rud skandynawskich przez zaryzykowanie wielkiej ekspedycji morskiej.

Kopalnie rudy w północnej Szwecji są bardzo bogate. W r. 1937 produkcja ich wyniosła 14.750.000 ton. Ruda ta jest wyjątkowo bogata w metal (67 do 68 proc.), co sprawia, że Szwecja jest jednym z głównych państw wytwarzających żelazo. Ruda francuska choć wydobywana w większych ilościach (do 40 milionów ton) jest znacznie uboższa w żelazo.

W okresie pokoju Niemcy nabywały 75 proc. szwedzkiej produkcji rudy, pokrywając w ten sposób 40 do 55 proc. swego zapotrzebowania.

Kopalnie rudy w Szwecji znajdują się w górzystej i odległej okolicy Laponii, wskutek czego zagadnienie transportu posiada tu zasadnicze znaczenie. Kopalnie obsługuje tylko jedna linia kolejowa zelektryfikowana, idąca z norweskiego Narviku do Lulea, szwedzkiego portu na Morzu Bałtyckim. Przechodzi ona w ten sposób przez całą północną część półwyspu skandynawskiego. Odległość wszakże z kopalń do Lulea wynosi około 300 km, gdy do Narviku 170 km.

Krótsza droga oraz fakt, że Narvik nigdy nie zamarza, sprawiły, że 72 proc. transportu rudy przechodzi przez Norwegię i Narvik, a tylko 28 proc. przez Lulea i przez Szwecję.

Kopalnie rudy znajdują się w okolicy zupełnie niemal bezludnej. Gęstość zaludnienia wynosi tam 1 mieszkańców na km kw. Ośrodkiem tej okolicy jest forteca Boden. Żadna osoba cywilna, nawet szwedzkiej narodowości, nie ma prawa wstępu bez pozwolenia do miasta, posiadającego wspaniałe schrony przeciwlotnicze.

Kopalnie rudy znalazły się w niebezpieczeństwie z chwilą wybuchu wojny fińsko-sowieckiej. Dziś zagrożone są z drugiej strony. «Atak idzie na Norwegię — pisze «Candide» — lecz w istocie obliczony jest Szwecja, od wschodu z południa i z zachodu».

## Odręczne pismo Papieża do P. Prezydenta R. P.

### Z błogosławieństwem dla Polski

Prezydent R. P. Wł. Raczkiewicz przyjął 15 kwietnia b. r. Chargé d'Affaires Stolicy Apostolskiej, Mgr. Alfreda Pacini, który wręczył Prezydentowi odręczne pismo Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII.

W piśmie tym Papież daje wyraz swym ojcowskim uczuciom dla Narodu Polskiego, podkreślając, jak wielce przyszłość Polski leży Mu na sercu.

Najwyższy Pasterz nie przestaje zanosić modłów do Boga, aby szczęśliwsze czasy rychło nastały dla naszej Ojczyzny.

W zakończeniu pisma Ojciec Święty udzielił Prezydentowi R. P. i całemu Narodowi Polskiemu swego błogosławieństwa apostolskiego.

## Organ Watykanu

### O bohaterskiej decyzji Norwegii

«Osservatore Romano», organ Watykanu, wyraża się z wielkim uznaniem o Norwegii i o decyzji króla Haakona obrony kraju przed najazdem wojsk niemieckich:

«Postawa króla i rządu norweskiego», pisze «Osservatore Romano», jest zgodna z poczuciem honoru. Pierwszym obowiązkiem członków rządu jest posiadanie poczucia własnej godności, jak i zdolności podjęcia odpowiedzialności, która spada na ich narody. Kraj napadnięty musi się bronić i bronić się tak, jak może, gdyż ofiary, jakie złoży dla obrony swej ziemi ojczystej nigdy nie będą bezużyteczne, nawet gdyby narazie okazały się bezowocne.

«Obrona ta bowiem posiada użyteczność moralną, przekraczającą znacznie względy na chwilowy oportunizm polityczny, który mógł by nieraz doradzać łatwe kompromisy. Ludzie honoru, którzy kochają swą ojczyznę, z szacunkiem patrzą na ten mały naród, który, posiadając siły minimalne, walczy w obronie swej niezależności bez względu na to, czy jego opór uwieńczony będzie sukcesem».

## Francuski geniusz cierpliwości

### zadał wrogowi decydujące ciosy

PARYŻ, 19/IV (Rador). Minister zdrowia publicznego p. Marcel Héraud wygłosił w Klubie Amerykańskim w Paryżu przemówienie, w którym podkreślił, że świat nie spodziewał się pod koniec ostatniej wojny, iż nowa wojna zostanie rozpętana tak rychło.

«Dzienniki amerykańskie — mówił minister — dziwiła nie mało forma tej nowej wojny, która była raczej egzaminem opanowania i spokoju, aniżeli egzaminem siły. Dziś rozumieją prawdopodobnie lepiej, że cierpliwość jest również jedną z form geniuszu francuskiego.

Tych ośmiu miesięcy bowiem nie spędziliśmy bynajmniej bezczynnie. Zjednoczeni z Wielką Brytanią, zacieśniliśmy wokół Niemiec kleszcze blokady, oczyściliśmy morza z niemieckich statków handlowych, zniszczyliśmy łodzie podwodne nieprzyjaciela i usunęliśmy miny, które rozrzucił na wodach wbrew obowiązującemu prawu międzynarodowemu. Odcięliśmy i odosobniliśmy do tego stopnia Niemcy, że dla uwolnienia się z tych więzów rzuciły swą flotę wojenną do rozpaczliwej walki, którą przegrali.

Oczywiście, taka wojna, jaką zaczął prowadzić nieprzyjaciel, zadała cywilizacji najstraszniejszy cios, jakiego nie znały całe stulecia.

Dla Niemiec znaczenie słów uległo zupełnemu wypaczeniu: najechać jakiś kraj, znaczy u nich bronić go. Potargać jakiś układ, znaczy przystosować się do wymagań wojny. Dla Niemiec nie istnieją neutralni, a narody małe nie mają w ich oczach żadnych praw.

Istnieją jednak jeszcze w Europie dwa wielkie państwa: Anglia i Francja, które nie ugięły się przed siłą i które do końca oddadzą swe siły na usługi prawa.

Przyswoiliśmy sobie szlachetne słowa prezydenta Roosevelta: «Jeśli cywilizacja nie ma przestać istnieć, prawa do niepodległości i integralności narodów mniejszych muszą być szanowane przez potężniejszych sąsiadów»,

## O pokój na Bałkanach

### Wyniki konferencji dyplomatów brytyjskich

LONDYN, 19/IV (Rador). Na interpelację posła Artura Hendersona w Izbie Gmin premier Chamberlain udzielił odpowiedzi w sprawie stosunku sprzymierzonych do państw bałkańskich i naddunajskich.

Celem konferencji, przeprowadzonych w Londynie przez rząd z przedstawicielami dyplomatycznymi Anglii w krajach bałkańskich jest utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w tej części Europy.

Żaden z krajów bałkańskich nie ma przyczyn do obaw, że sprzymierzeni, lub ich siły, zagrożą kiedykolwiek ich niepodległości, lub bezpieczeństwu.

W dziedzinie gospodarczej obradowano nad koniecznością rozszerzenia wymiany towarów między Anglią, a krajami bałkańskimi i naddunajskimi.

Koła miarodajne komentują odpowiedź p. Chamberlaina w ten sposób, że jakkolwiek aliantom zależy na utrzymaniu pokoju w południowo-wschodniej Europie, to jednak w razie zagrożenia tego pokoju, któremu w tej chwili nic nie zagraża, siły sprzymierzonych, skoncentrowane na bliskim Wschodzie, jak również siły sprzymierzonej Turcji wystąpią zdecydowanie w obronie spokoju na Bałkanach.

Porozumieniu Bałkańskiemu udzielona będzie wszelka pomoc dyplomatyczna ku poprawie stosunków z Bułgarią i dla utrzymania niepodległości krajów bałkańskich. Utrzymanie niepodległości każdego poszczególnego kraju bałkańskiego leży w interesie wszystkich innych krajów w tej części Europy.

Działalność T-wa Handlowego «United Kingdom Commercial Corporation» nie ma zastąpić dotychczasowych stosunków gospodarczych między Wielką Brytanią, a krajami bałkańskimi, lecz uzupełnić je. Tylko pomoc udzielona ze strony Anglii krajom bałkańskim przyczyni się do ożywienia wymiany handlowej i przyczyni się do usunięcia obaw, że akcja Anglii jest [illegible]. Przeciwnie, działalność Tow. ma utrwalić wzajemną współpracę.

## Na tajnym posiedzeniu Senatu

## Manifestacja jedności i decyzji Francji

PARYŻ, 19/IV (Rador). Premier Paul Reynaud miał wygłosić wczoraj przed komisją spraw zagr. Izby Deputowanych wielką mowę, która jednak odłożona została na piątek, ponieważ tajne posiedzenie Senatu przeciągnęło się ponad oczekiwanie.

Tajne obrady Senatu toczyły się na temat obrony narodowej i toczącej się wojny. Na wczorajszym ostatnim posiedzeniu Senat wysłuchał mowy premiera, która trwała ponad godzinę. Premier przedstawił w niej sytuację wojskową, polityczną i dyplomatyczną, zyskując uznanie.

Po wyjaśnieniach premiera interpelanci oświadczyli, że rezygnują z głosu.

P. Reynaud zapewnił, że rząd wyciągnie wnioski z odbytej dyskusji, która stała na niezwykle wysokim poziomie i współpracować będzie wydatnie z komisjami Senatu. Współpraca ta bowiem odegra rolę decydującą w interesie ojczyzny.

Nastrój w Senacie był taki, że senatorowie powstali z miejsc i długo oklaskiwali francuskiego premiera.

## Prem. gen. Sikorski u premiera Reynaud

PARYŻ, 19/IV. Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Paul Reynaud przyjął 13 b. m. na Quai d'Orsay gen. Sikorskiego, Naczelnego Wodza i Prezesa Rady Ministrów.

Rozmowa trwała około 1 godziny.

## Pos. Wł. Neumann

### trwa przy rządzie norweskim

PARYŻ, 19/IV. Poseł R. P. w Norwegii min. Neumann przebywa stale w miejscu postoju legalnego norweskiego rządu, utrzymując z nim jaknajściślejszy kontakt.

# O los złotego

## Co oznacza deklaracja walutowa rządu

Expose budżetowe ministra skarbu Henryka Strassburgera, wygłoszone na posiedzeniu Rady Narodowej w Angers zawiera ważną deklarację walutową, która odbije się głośnym echem zarówno w kraju, jak i w sferach uchodźctwa.

W momencie, gdy złoty polski stracił swój kurs giełdowy zagranicą, a z wielu stron rozlegały się głosy niewiary w przyszłość złotego, rząd polski ustami min. Strassburgera oświadczył iż rząd stoi na stanowisku restytucji w przyszłości złotego polskiego.

Oznacza to, że walutą odbudowanego państwa polskiego będzie nie złoty złoty skażony stemplami okupacyjnymi, ani też nie jakaś nowa jednostka walutowa, ale dawny złoty polski, który będzie miał nadal moc zwalniania od zobowiązań i będzie prawnym środkiem płatniczym państwa polskiego.

Oznacza to w równej mierze, że wartość tego złotego, jakkolwiek dziś nie da się bliżej określić, będzie jednak w pewnej mierze »restytuowana«. Zapewne nie będzie to dawna wartość pełna, tylko ułamkowa, jednakże dolną granicą tej wartości będzie wartość, jaką posiadać będą znaki obiegowe, emitowane przez »Bank emisyjny w Polsce« na terenach okupowanych.

Otóż Strassburger powiedział dosłownie: »Nie można sobie wyobrazić, by banknot polski mógł być kiedyś przez jakikolwiek Rząd Polski traktowany gorzej, aniżeli ta waluta, która będzie emitowana przez nowy bank emisyjny na terenach okupowanych«.

Innymi słowy złoty polski będzie conajmniej tyle wart, co »złoty okupacyjny« — zapewne jednak będzie wart więcej.

Jaka będzie wartość złotego okupacyjnego w chwili odbudowy Państwa Polskiego, to się w tej chwili powiedzieć nie da. To zależy od długości wojny. Jeśli wojna skończy się szybko — wówczas złoty posiadać będzie jeszcze wcale pokaźną wartość. Natomiast jeśli wojna potrwa długo, złoty okupacyjny podzieli w pewnej mierze los marki niemieckiej.

Jak widzimy, deklaracja walutowa rządu wnosi w polskie zagadnienie walutowe nowe ważkie elementy. Usuwa ona panującą dotąd niepewność co do przyszłych losów złotego. Złoty polski jest walutą prawną państwa polskiego i nią pozostanie. Jego wartość będzie w każdym razie nie niższa, niż jego siła nabywcza na terenach okupowanych.

Opierając się na tej podstawie należy przypuszczać, że proces wyzbywania się za bezcen złotych polskich ustanie. Posiadacze złotego niektórzy bowiem przekonani, że repudiacja (odrzucenie) złotego, którą złośliwa plotka przypisywała rządowi polskiemu i Bankowi Polskiemu, nie odpowiada prawdzie. Złoty polski nie jest walutą państwa nieistniejącego. Jest to waluta państwa uznanego przez wszystkie cywilizowane narody świata, którą opiekuje się prawowity rząd i która w przyszłości ulegnie restytucji.

# Nowe perspektywy wojny

# Ameryka a Indie holenderskie

Sprawa Indyj holenderskich nieoczekiwanie wysunęła się na pierwszy plan w polityce i strategii. Przez Indie holenderskie powstała nagle łączność zagadnień Morza Północnego i Atlantyku z Oceanem Indyjskim i Pacyfikiem.

Gdyby Niemcy uderzyły na Holandię, całe imperium holenderskie znalazło by się w wojnie. Powstaje zagadnienie, kto będzie bronił Indyj holenderskich, które są niesłychanie ponętnym przedmiotem aspiracyj i zakusów z wielu stron.

Rząd holenderski oświadczył, że na wypadek wojny Indie holenderskie oddane zostaną pod czasową protekcję wielkiego i potężnego mocarstwa. Jest publiczną tajemnicą, że rząd holenderski miał tu na myśli protekcję Stanów Zjednoczonych. Tak samo, jak nie ulega wątpliwości, że ochrona kolonii holenderskich pomyślana jest przede wszystkim jako ochrona przed imperializmem japońskim.

Toteż Japonia po tym oświadczeniu pospieszyła z kontrdeklaracją min. spraw zagr. Arity, iż Japonia nie będzie się na żadną zmianę statutu kolonii holenderskich na Pacyfiku, a więc na protekcję ni Stanów Zjednoczonych, ni Anglii.

Tak więc zagadnienie Indyj holenderskich wypłynęło jako raczej objekt targów dyplomatycznych i rozważań sojuszniczych.

Nie ulega wątpliwości, że dyplomacja niemiecka sprawę Indyj holenderskich wzięła już w arendę i operuje nią jako przynętą w swoich stosunkach z Japonią, którą chciała by skłonić do udziału w wojnie po stronie niemieckiej.

Tok propozycyj niemieckich dla Japonii przedstawia się mniej więcej jak następuje:

»My uderzymy na Holandię, a wy zabierzecie Indie holenderskie« — oczywiście deklarując się wówczas po naszej stronie i współpracując z nami wojskowo.

Indie holenderskie — to posiadłości bezcenne, to niezmiernie bogaty teren surowcowy, to wspaniała baza handlowa i strategiczna, której owładnięcie było by śmiertelnym ciosem dla imperium brytyjskiego w Azji i Australii. Indie holenderskie — to ogromny szmat ziemi, liczący 2 miliony km$^2$ i 64 miliony mieszkańców.

Każda myśl o owładnięciu Indyj przez Japonię, odrazu rzuca zarzewie śmiertelnej walki pomiędzy imperium brytyjskim a japońskim.

Niemcy też spekulują na to, że samo uderzenie Niemiec na Holandię — bez względu na wynik ich pertraktacyj z Japonią — stawia zagadnienie Indyj holenderskich na forum rozgrywek azjatyckich a tym samym prowadzi do konfliktu japońsko-brytyjskiego.

Zasadniczym szkopułem w planach brytyjskich jest stanowisko Stanów Zjednoczonych.

Gdyby wyłoniła się współpraca niemiecko-japońska, a raczej niemiecko-rosyjsko-japońska, zresztą bardzo trudna do pomyślenia, stanowisko Stanów Zjednoczonych było by przesądzone. Stany Zjednoczone nie mogły by wówczas pozostać neutralne i musiały by odrazu wszystkie swoje przeogromne siły i możliwości rzucić na szalę wypadków światowych.

Konflikt europejski przemienił by się w konflikt światowy — a jego rozstrzygnięcie nie mogło by nasuwać nikomu żadnych zgoła wątpliwości.

Jak widzimy, ewentualny atak niemiecki na Holandię otwiera ogromne perspektywy i możliwości.

## Wojna w Norwegii

# Niemcy i Norwegowie

## przekraczają granicę szwedzką

STOCKHOLM, 19/IV (Rador). Dzienniki tutejsze donoszą, że oddział norweski, liczący około 100 żołnierzy, przekroczył granicę szwedzką w punkcie jej przecięcia przez linię kolejową z Narvik.

Norwegowie byli kompletnie wyczerpani, niektórzy z nich bowiem nie spali od 6 dni.

Żołnierze stwierdzają, że Norwegom brak przede wszystkim artylerii, szczególnie przeciwlotniczej.

Niemcy wycofują się z Narvik ku granicy szwedzkiej. W odwrocie swym musieli obejść silną twierdzę norweską Hegra. Twierdza bombardowana była przez lotnictwo niemieckie bombami zapalającymi. W tej chwili los jej jest nie znany.

PARYŻ, 19/IV (Rador). »Petit Parisien« przynosi doniesienie swego specjalnego wysłannika w Narvik, który twierdzi, że walki Anglików z Niemcami w Narvik toczyły się na ulicach miasta. Po walce Niemcy wycofali się z miasta i skierowali się ku granicy szwedzkiej.

Ponadto korespondent donosi o zbombardowaniu przez flotę angielską portu Stavanger i o zniszczeniu tamtejszego lotniska przez lotnictwo angielskie. Lotnisko jest już nie zdatne do użytku.

# Stavanger stale pod bombami

LONDYN, 19/IV (Rador). W tutejszych kołach miarodajnych oświadczają, że celem uporczywego bombardowania lotniska w Stavanger ze strony lotnictwa angielskiego było zniszczenie tego jedynego dogodnego lotniska w Norwegii, bardzo wielkiego, opanowanego przez Niemców. Dokonane już na lotnisku zniszczenie ogranicza wielce działalność lotnictwa niemieckiego w Norwegii.

Jednocześnie podkreślają, że po raz pierwszy w obecnej wojnie lotnicy angielscy obrzucali bombami objekt, położony w głębi kraju. Lotnisko Stavanger bowiem leży w oddaleniu kilku kilometrów od wybrzeża.

# Celem manewru: Kopalnie w Kiruna

STOCKHOLM, 19/IV. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że główna uwaga zarówno Niemców, jak i aliantów skierowana jest w pierwszym rzędzie na szwedzkie kopalnie rudy żelaznej w Kiruna.

Aby zabezpieczyć kopalnie przed ewentualnym atakiem z jakiejkolwiek strony rząd szwedzki postanowił podjąć pewne środki obronne. Do Kiruna przysłany został silny oddział wojska, ustawione zostały baterie dział przeciwlotniczych, a prawdopodobnie wokół kopalń powstanie szereg umocnień terenowych.

# Skonfiskowano Niemcom 140.000 ton tłuszczu wielorybiego

ZURYCH, 19/IV. Pisma szwajcarskie donoszą, że flota angielska zatrzymała w ostatnich dniach 27 statków norweskich, duńskich i szwedzkich, które wiozły do Niemiec ładunek 140.000 ton oliwy wielorybiej, przeznaczonej dla niemieckich fabryk margaryny.

Ujęte statki sprowadzone zostały do portów angielskich, gdzie ładunek został skonfiskowany, zaś załoga statków będzie musiała wstrzymać się przez trzy miesiące od pracy, zatrzymana w portach angielskich.

## „Wojna potrwa 6 miesięcy. . ."

# Opinia Niemiec wobec systemu kartkowego

Belgradzka »Politika« zamieszcza źródłowy artykuł o sytuacji gospodarczej Niemiec, na podstawie danych zebranych w podróży po Niemczech redaktora ekonomicznego tego pisma.

Wszystkie towary w Niemczech — pisze »Politika« — dzielą się na 4 następujące kategorie:

1) Towary, sprzedawane w wolnym handlu bez ograniczeń, jak książki, kosmetyki. Zakres tych towarów jednak szybko się zmniejsza.

2) Towary, wprawdzie nie wydawane na kartki, ale sprzedawane w ograniczonych ilościach, jak np. surogat kawy i herbaty, tytoń, jarzyny i owoce.

3) Towary, które nabyć można tylko na kartki.

4) Wreszcie towary, które są oficjalnie uznane, jako nieistniejące w Niemczech i których sprzedaż karana jest jako przemyt, jak np. prawdziwa kawa i herbata, kakao i wszystkie produkty kolonialne.

O ile chodzi o żywność, to odróżnić należy racje normalne i powiększone. Te ostatnie otrzymują robotnicy pewnych kategorii, kobiety ciężarne i dzieci.

Racje normalne wynoszą na 17 dni, jak następuje: 300 gramów mięsa łącznie z kośćmi, 200 gr. wędliny, 100 gr. marmelady, 250 gr. cukru, 125 gr. masła, 60 gr. margaryny, 125 gr. sera, 3 kg chleba, wreszcie 2 jaja, funt makaronu i funt fasoli na miesiąc.

Na towary włókiennicze konsument otrzymuje kartkę, która posiada 100 punktów i ważna jest na przeciąg 1 roku. Jeden pullower wart jest 30 punktów, metr sukna 18 pkt, płaszcz nieprzemakalny 35 pkt, itd.

Niemieckie sfery oficjalne twierdzą, że Rzesza posiada rezerwy żywnościowe dostateczne na 1½ roku, lecz pod warunkiem, że zbiory będą dobre, a hodowla bydła wykaże postępy. Min. Ribbentrop przyznał jednak, że brak tłuszczów jest bardzo dotkliwy. Niemieckie sfery miarodajne spodziewają się odprężenia w sytuacji żywnościowej w lecie, licząc bowiem na spadek konsumcji mięsa i tłuszczów.

Specjalne zarządzenia dla zaradzenia brakowi materiałów włókienniczych wydane zostały na lato: a mianowicie mężczyźni będą musieli przymusowo nosić koszule bez rękawów, a paniom nie wolno będzie nosić pończoch.

O ile jednak władze są optymistyczne, to nastroje ludności są odmienne.

Gdy się zadaje pytania dotyczące sytuacji, otrzymuje się w odpowiedzi również tylko zapytania w rodzaju: »Co pan sądzi o wojnie: Mnie się zdaje, że wojna nie potrwa dłużej, niż 6 miesięcy«.

Sprzedaż towarów wolnych ma coraz bardziej charakter teoretyczny. Często po kilkugodzinnym wyczekiwaniu klienci słyszą: »Kartofle dziś wyprzedane«, i wtedy dopiero rozpoczyna się głośne sarkanie.

Kobiety Berlina wychodząc na miasto w jakimkolwiekbądź celu, zawsze zabierają ze sobą torbę lub koszyk. A może gdzieś przypadkowo coś kupią, było by błędem nie do darowania przepuścić taką okazję.

Cudzoziemiec na marki Clearingowe otrzymuje 40—50% redukcji, Niemcy bowiem dokładają starań, aby uzyskać dodatkowe należności clearingowe zwłaszcza w krajach, posiadających możliwości eksportu żywnościowego.

## Nie z Hitlerem lub partią

# Lecz z Niemcami walczą Anglicy

LONDYN, 18/IV (Rador). Sir John Reith, minister informacji, zapytany został podczas przemówienia w Southampton, czy Anglia walczy przeciw narodowi niemieckiemu, czy też przeciw Hitlerowi i partii narodowo-socjalistycznej.

Minister odpowiedział:

Ponieważ 80 milionów Niemców poczuwa się do przynależności do partii narodowosocjalistycznej, względnie podtrzymuje ją i gotowe są słuchać jej poleceń i w rzeczywistości słucha ich, Anglia walczy z Niemcami, a naród angielski z narodem niemieckim.

Nie łudźmy się. Od najwcześniejszego dzieciństwa Niemcy wychowywani są w nienawiści do Anglii, jak się o tym osobiście przekonałem. W stosunku do Anglii Niemcy będą bez litości. Nie wątpcie o tym.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940

20

Teodora
słowiańsk.: Czesława
ewangelicki: Sulpicjusza
grecko - katolicki: Hrehorja

sobota

słońce
wschód 5.30
zachód 19.02
księżyc
pełnia

### ZNACZENIE STRATEGICZNE SKANDYNAWII

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 23 kwietnia b. r. kolejny odczyt wtorkowy p. M. Gruszczyńskiego pod tytułem: »Znaczenie strategiczne Skandynawii«.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell Nr. 21, początek o godz. 20.30

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 26) w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Muroseanu 1).

## Ogłoszenia

WIŚNIEWSKI Jan, syn Ludwika i Marii, ur. 1904 w Jadowie, poszukiwany. Wiadomości uprasza się Kurier Polski dla W. P.

CZAYKOWSKA Janinę poszukuje Lili Hacedurian. Telefon 231-70.

Józefa SIWKA ze Skały pod Ojcowem poszukuje Piotr Kutarzyński. Timisul de Jos, sect. III Albastru, Jud. Brasov, Romania.

Ktokolwiek wie jakąś wiadomość o KŁODOWSKIM Stanisławie Tadeuszu, zam. w Dęblinie, ostatnio 2 Bacon Saperów Kaniowskich Pulany, proszony jest o podanie jej pod adresem: Stefan Kłodowski, Comisani, Jud. Dambovita, Lagarul Internati Polonezi, 12 komp.

Konsulat R. P. w Czerniowcach (str. Dim. Petrino 4) prosi p. Juliusza Hoffmana o natychmiastowe skomunikowanie się w sprawie zarekwirowanych koni.

RODACY Z ŁODZI PISZĄ:

MARINESCU Al., Rosiori de Vede. Jesteśmy wszyscy zdrowi, serdeczne pozdrowienia E. Zajączkowska. Zajączkowska Elżbieta, Łódź, Orla 25.

Dr. HAMMER, Corabia. Zasyłam Panu serdeczne pozdrowienia. F. Wollenberg. Wollenberg F., Łódź, Zachodnia 68.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 326160.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczą się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

## Z okupacji sowieckiej

# Jak wywozi się ludność do Rosji

Od dłuższego już czasu ludność Małopolski Wschodniej i Wołynia zaniepokojona była przybyciem długich składów pociągów towarowych na małe stacje oraz rozkazem dostawy podwód przez różne gminy. O tym, że wagony służyć będą do przewozu ludzi, świadczyły kominki wystające z dachów i małe piecyki wstawione do niektórych »ciepluszek«. Oczekiwano powszechnie poboru do wojska młodzieży, lub większych transportów wojska sowieckiego.

Aż tu nagle w nocy z piątku na sobotę dnia 8 marca zajechały do kilkuset wsi małopolskich oddziały gepistów i obcych milicji z rozkazami wywożenia ludności. Gepiści wchodzili po 2 i 3 do chaty, budzili mieszkańców, kazali im stanąć pod ścianą — przeprowadzali rewizję za bronią, poczym padał rozkaz ubrania się i wyjazdu.

Były wypadki, że broń znaleziono, w jednej chacie stał nawet karabin maszynowy, ale na właściciela nie spadły specjalne represje, kazali mu jak wszystkim innym wyjechać, z czego wniosek, że szukanie broni było tylko dodatkową czynnością.

Wyjątków nie uznawano. Chory starzec wynoszony był z innymi na wóz. Bogatego włościanina czy biedaka czekał ten sam los. W pewnej wsi wywieziono ludność z połowy domów, reszta pozostała. W jednej miejscowości pozwalali zabierać worki ze zbożem i trochę sprzętów, w innych i na to nie było zgody. Inwentarz zostawał cały, robiono spisy i oddawano go okolicznym Ukraińcom pod opiekę.

Pozornie nie było żadnego planu. Powoli odtwarza się jednak obraz, że wywiezieniu uległy wsie na sparcelowanych po 1920 r. majątkach dworskich, skolonizowane głównie przez Polaków, a częściowo i Ukraińców. Był wypadek, że wywiezieniu podległa stara osada polska wieś Prusy w pow. lwowskim, utworzona jakoby po bitwie grunwaldzkiej. Widocznie do planu tworzenia kołchozów było potrzebne usunięcie miejscowej ludności.

Kto patrzał na rozpacz mieszkańców, ten do końca swego życia tego nie zapomni. Noc, dwudziestostopniowy mróz, konwój gepistów, płacz dzieci, krzyk kobiet i tępe osłupienie gospodarzy.

Pociągi liczyły po 55 wagonów. Do każdego natłoczono po 30—40 ludzi. Pociągów takich wyruszyło w tę noc z Małopolski — pięćdziesiąt, następnie z Wołynia drugie tyle. Już to samo tworzy 165—200.000 ludzi skazanych na wysiedlenie. Czterema liniami płynęły transporty: na Sarny, na Zdołbunów, na Podwołoczyska i na Husiatyn po świeżo odbudowanym torze. Transporty idące przez Lwów były tam przeładowane na tor szeroki. Już do tej stacji dojechało wielu nieżywych. Widziało się matki wyrzucające przez okienka wagonu zwłoki zamarzłych dzieci. Trochę młodzieży zdążyło się wymknąć. Ale jakże tu chłopu opuszczać żonę i dzieci, skoro wszyscy ukryć się nie potrafią!? Więc też ojciec rodziny zostawał i jechał ze swoimi.

Transporty szły wśród strasznych mrozów po 2 i 3 tygodnie. Część z nich poszła na Kijów i do plantacji bawełny Turkiestanu, inne do Archangielska do robót po lasach. Po wielu tygodniach doniosły o tym kartki pocztowe pisane do rodzin.

Po tych strasznych dniach, nastąpiła na umęczonej ziemi psychoza oczekiwania na dalsze ciosy. Ludzie biegli co rano na stacje patrzeć, czy nie ma nowych pociągów z kominkami. Kobiety piekły na gwałt chleb i suszyły go na drogę, aż władze zaniepokojone tym zakazały pieczenia. Inwentarz wybijano, bo przecież zostawić go obcym trudno

# Męczeńska droga prof. J. Mehoffera

Według ostatnich wiadomości z Krakowa, jeden z najznakomitszych malarzy polskich, Józef Mehoffer, twórca słynnych witraży fryburskich, przebywał wraz z rodziną podczas krytycznych dni wrześniowych we Lwowie i tam dostał się pod okupację sowiecką.

W grudniu ub. roku bolszewicy uwięzili artystę i dopiero na skutek interwencji konsula włoskiego został on wypuszczony na wolność.

W połowie stycznia prof. Mehoffer uzyskał zezwolenie władz niemieckich na powrót do Krakowa. Podróż odbył wraz ze swą żoną i jej siostrą, zakonnicą z zakonu Niepokalanek na torze (otwarty wagon kolejowy) przy kilkunastostopniowym mrozie.

Niemcy skierowali pociąg do Łodzi, gdzie uchodźcy musieli spędzić szereg dni i nocy w nieopalanych barakach na przedmieściu, bez możności udania się do miasta, by kupić coś do jedzenia. Następnie transport udał się w dalszą drogę, która wprawdzie wiodła przez Kraków, ale tam nie wolno było nikomu wysiąść. Pociąg zatrzymał się zresztą tylko kilka minut i odjechał z uchodźcami wprost do Czech, do miasta Asch w Sudetach, gdzie znajduje się wielki obóz obserwacyjny dla podejrzanych (Beobachtungslagen).

I ta dalsza podróż odbyła się w wagonach towarowych zupełnie nieopalanych, bez zaopatrzenia w żywność i ciepłą odzież.

Miało to swój wpływ na zdrowie prof. Mehoffera i jego rodziny. Artysta zachorował się na ciężkie zapalenie płuc, a siostra jego żony, Niepokalanka zmarła w obozie na zakażenie krwi, jako następstwo odmrożeń ciała.

Prof. Mehoffer i jego małżonka przebywają dotychczas w obozie mimo wielokrotnych interwencji sfer kierowniczych Włoch i Watykanu.

# Z ŻYCIA POLONII NA BUKOWINIE

### NOWY KSIĄDZ POLSKI NA BUKOWINIE

Dzięki staraniom J. E. ks. kardynała Augusta Hlonda i życzliwości J. E. ks. Biskupa Michała Robu została znowu obsadzona parafia polska w Zastawnie. Ilczna dużo wsi pobliskich jak Werenczanka, Zwiniacze, Pohoryłówka, Kuczurmik i Schit. Proboszczem został mianowany ks. Walerian Zdanowicz, uchodźca który przybył na Bukowinę z Rzymu.

Parafia w Zastawnie po wyjeździe długo opłakiwanego ks. Eugeniusza Nowaka była przez dłuższy czas nieobsadzona. Administrował nią ks. kanonik Kutek z Kocmania, który musiał dojeżdżać. Radość parafian z Zastawny i pobliskich wiosek była ogromna, gdy dowiedzieli się, iż znowu przybędzie do nich polski duszpasterz.

Ksiądz proboszcz Zdanowicz, choć niedawno przybył, cieszy się już sympatią wszystkich swych parafian.

»Kurier Polski« wita serdecznie nowego duszpasterza na Bukowinie i życzy mu owocnej pracy.

### WIECZORNICA W GIMNAZJUM W CZERNIOWCACH

Dnia 14 kwietnia b. r. odbyła się w »Domu Polskim« w Czerniowcach wieczornica śpiewu, recytacji i tańców, urządzona przez samorząd uczniowski przy Polskim Gimnazjum.

Na sali zebrali się bardzo licznie rodzice i krewni uczniów, przedstawiciele Polskiego Związku Szkolnego, całe grono nauczycielskie Gimnazjum Polskiego, oraz liczna rzesza uchodźców.

Przybyłych przywitał uczeń IV kl. M. Ziarkiewicz, poczym chór odśpiewał hymny narodowe. Program popisu był bardzo dobrze i starannie wykonany. Widzieliśmy 3 komedyjki, dwie polskie i jedną rumuńską, tańce narodowe, jak kujawiak, oberek i krakowiak, uczeń III kl. W. Dobrucki wygłosił do głębi wzruszający wiersz p. t. »Warszawa«, a uczennica IV kl. H. Dobrowolska wiersz p. t. »Polska«. Popisywał się też znakomity chór pieśniami polskimi i rumuńskimi. Całość wypadła znakomicie. Wieczornica będzie powtórzona z niezmienionym programem raz jeszcze w niedzielę, dnia 21 kwietnia, o godzinie 5 po poł. w małej sali Domu Polskiego.

### ŚWIĘCONE W STAREJ HUCIE

Dnia 7 kwietnia b. r. zebrała się ludność polska ze Starej Huty w sali szkoły, by wspólnie podzielić się święconym.

Po święceniu darów przemówił ks. kanonik Jan Mościcki, by pokrzepić na duchu zebranych. Tak jak Pan Jezus, mówił, po strasznych mękach i śmierci na krzyżu powstał z grobu w wielkiej chwale, tak i my zobaczymy niezadługo naszą zmartwychwstałą Ojczyznę, opromienioną sławą swych żołnierzy.

Po podzieleniu się jajkiem zebrani odśpiewali »Wesoły nam dziś dzień nastał« oraz kilka pieśni patriotycznych.

»Święcone« odbyło się staraniem miejscowego kierownika szkoły polskiej, p. Władysława Sideka.

# „Pax romana"

## z pomocą uchodźcom

Znany z swej pożytecznej działalności katolicki akademicki związek międzynarodowy »Pax Romana« stanął w szeregu instytucji współpracujących w akcji pomocy dla uchodźctwa polskiego.

Na terenie Węgier żywą akcję w tym kierunku rozwinął oddział węgierski »Pax Romana«, na którego czele stoi J. E. ks. biskup hr. Janos Mikes a akcją pomocy dla uchodźców polskich kieruje p. dr. Marta Feyer oraz p. mgr. Józef Pranaszek.

Akcja pomocy obejmuje inteligencję polską w szczególności młodzież akademicką i dotyczy zasadniczo dziedziny kulturalnej i naukowej. Prowadzona jest ona w oparciu i w ścisłym porozumieniu z Katolickim Uniwersytetem Powszechnym. Praktycznie akcja pomocy wyraża się w formie dostarczania obozom inteligencji polskiej lotnych bibliotek oraz ułatwień w zorganizowaniu w Budapeszcie wykładów wyższego studium społecznego dla inteligencji.

W dalszym planie przewidziane jest zainaugurowanie wydawnictwa w języku polskim czasopisma poświęconego zagadnieniom religijnym, naukowym i społecznym.

# Za grób Chrystusa

## Aresztowania w Warszawie

W zburzonym częściowo kościele św. Anny w Warszawie urządzono na ruinach ołtarza grób Chrystusa. Grób ten wywierał wielkie wrażenie i stale gromadziły się przy nim tłumy wiernych.

Władze niemieckie za urządzenie tego grobu aresztowały ks. Edwarda Detkensa. Znaleziono przy nim notatki z nazwiskami członków »Iuventus Christiana«, których również aresztowano.

# Łódź przezwano „Sitzmannsstadt"

Miasto polskie, Łódź — jak donosi prasa niemiecka — przezwane zostało na Sitzmannstadt.

# Polacy wysiedlani z Zakopanego

Według ostatnich wiadomości władze niemieckie wysiedliły z Zakopanego wszystkich Polaków.

W Zakopanem pozostać mogli jedynie nieliczni dotąd Niemcy i Górale, z których Niemcy zagwałt starają się zrobić jakąś mniejszość (»Goralenminderheit«).

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Bombowce angielskie niszczą statki i samoloty niemieckie

LONDYN, 19/IV (Rador). Ministerstwo marynarki komunikuje, że w ostatnich dwuch dniach lotnictwo angielskie prowadziło w Norwegii niezwykle skuteczną działalność.

W ciągu wtorku samoloty angielskie zaatakowały liczne statki niemieckie w porcie Bergen. Jeden transportowiec nieprzyjacielski został zatopiony. Przy tej sposobności trafiona została również bomba płynąca po powierzchni niemiecka łódź podwodna.

W środę samoloty angielskie, wracając po zbombardowaniu lotniska niemieckiego w Stavanger, stoczyły szereg walk z samolotami niemieckimi, które zaatakowały wracające z Norwegii statki angielskie. W walce strącony został jeden Dornier i jeden Heinkel, zaś dwa Heinkle i jeden Dornier zostały silnie uszkodzone. Samoloty angielskie wróciły w całości do swych baz.

Jeden z angielskich krążowników, który odniósł uszkodzenia w czasie bombardowania Stavanger, wrócił do swej bazy.

Lotnisko niemieckie w Stavanger bombardowane było wielokrotnie. Bombardowanie środowe trwało 80 minut.

Ubiegłej nocy lotnictwo angielskie bombardowało ponownie dwukrotnie lotnisko w Stavanger oraz inne ważne punkty na wybrzeżu Norwegii.

Podczas godzinnego ataku na lotnisko w Stavanger bomby angielskie wybuchły w grupie niemieckich samolotów transportowych.

Niezależnie od tych samolotów zniszczonych na lotnisku, podczas drugiego ataku zestrzelone zostały w powietrzu dwa dwumotorowe wielkie samoloty niemieckie.

Ponadto samoloty angielskie trafiły bombą w niemiecką łódź podwodną i zaatakowały niemiecki statek aprowizacyjny.

Trzy samoloty angielskie wróciły do swych baz.

STOCKHOLM, 19/IV (Rador). Dzienniki szwedzkie donoszą, że samoloty angielskie zbombardowały lotnisko w Varnes, gdzie lądowały również niemieckie samoloty transportowe, przywożące posiłki do Norwegii.

Zdaje się, że celem dowództwa angielskiego jest systematyczne zniszczenie wszystkich lotnisk w Norwegii, znajdujących się w rękach niemieckich, aby w ten sposób uniemożliwić nie tylko działalność niemieckiego lotnictwa wojskowego, ale odciąć niemiecki korpus ekspedycyjny od możliwości otrzymywania posiłków i zaopatrzenia drogą powietrzną.

LONDYN, 19/IV (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi ze Stockholmu, że według nadeszłych tam wiadomości podczas środowego ataku lotnictwa angielskiego na port Trondheim zatopione zostały dwie, lub trzy łodzie podwodne.

Na lotnisku w Trondheim zniszczonych zostało 5 samolotów niemieckich i magazyn benzyny.

Port i fiord Narvik wygląda jak prawdziwe cmentarzysko okrętów. W fiordzie tym i w sąsiednich zatopionych zostało, lub sterczy na skałach 40 okrętów wojennych i statków handlowych, zatopionych przez flotę angielską w dwóch bitwach.

Obecnie stoi w fiordzie Narvik i w sąsiednich flota angielska i transportowce, które przywiozły alliancki korpus ekspedycyjny do Norwegii.

W Szwecji panuje przekonanie, że mimo wypadów niemieckich w różnych kierunkach, przeważnie wzdłuż linii kolejowych i usiłowań przecięcia Norwegii na dwoje wzdłuż linii kolejowej Trondheim — granica szwedzka, decyzja zapadnie na właściwej linii oporu norweskiego, w odległości około 100 km na północ-wschód od Oslo.

# Zacięty opór Norwegów
## hamuje postępy Niemców

STOCKHOLM, 19/IV (Rador). Komunikat wojenny naczelnego dowództwa wojsk norweskich brzmi następująco:

Wojska angielskie lądują w dalszym ciągu w różnych punktach Norwegii. Siły morskie norweskie nawiązały z siłami angielskimi łączność na lądzie i na morzu.

Rząd otrzymał raporty od dowódców sił norweskich na północy i z rejonu Trondheim, że mobilizacja została zakończona i że dowódcy są przekonani, iż potrafią stawić czoło wojskom niemieckim.

W niektórych punktach napór niemiecki trwa.

Linia bojowa biegnie na południe od jeziora Mjosa, Randsfjord i Spirillem.

STOCKHOLM, 19/IV (Rador). Według wiadomości ze środkowej Szwecji uchodzi za pewne, że wojska brytyjskie wysadzone zostały również na ląd w Namsos, o 80 mil na północ od Trondheim.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że liczba samolotów niemieckich, zniszczonych przez lotnictwo angielskie w Trondheim w czasie wtorkowego bombardowania wynosi 7. W środę lotnictwo angielskie zniszczyło 5 samolotów niemieckich w St. Jordal i Varena.

Na północy wojska angielskie posuwają się na południe od Narvik. Zdaje się, że część miasta znajdowała się w czwartek jeszcze w rękach niemieckich.

Na północ od Narvik wysadzone zostały w jednym z fiordów oddziały narciarskie angielskie i kanadyjskie. Oddziały te zaopatrzone są również w artylerię.

Liczba Niemców w Narvik oceniana jest na 700—800 żołnierzy, zaś liczba wojsk niemieckich rozmieszczonych wzdłuż linii kolejowej z Narvik do granicy szwedzkiej nie przekracza 2000 żołnierzy.

Na południe od Elverum Niemcy natknęli się na większe siły norweskie, dobrze umocnione w górskim terenie. Norwegowie odpierają tu zdecydowanie wszystkie ataki niemieckie.

Również od Solvez Norwegowie powstrzymali napór sił niemieckich.

Operacje niemieckie prowadzi osobiście generał Falkenhorst, naczelny dowódca sił niemieckich w Norwegii.

Niemcy stosują w Norwegii taktykę szybkich uderzeń przy jednoczesnej silnej koncentracji ognia. Żołnierze niemieccy uzbrojeni są w broń automatyczną, posiadają lekką artylerię polową i moździerze.

Według nadeszłych do Szwecji wiadomości twierdza Hegra trzymana jest przez setkę żołnierzy norweskich, choć działa twierdzy zamilkły na skutek zbombardowania przez lotników niemieckich.

# Szwajcaria stawi opór
## Konferencja sztabowa

BERNO, 19/IV (Rador). Rada Federalna (rząd szwajcarski) odbyła dłuższą konferencję z generałem Guisan i oficerami sztabu głównego. Na konferencji omówiona została sytuacja międzynarodowa i ostatnie wydarzenia.

Po konferencji wydany został urzędowy komunikat, który mówi między in. że w razie napadu na Szwajcarię zarządzona zostanie powszechna mobilizacja, która podana zostanie do wiadomości ludu szwajcarskiego za pomocą radia, afiszów, sygnałów alarmowych, dzwonów itp. Wszelkie informacje, podane przez radio, które podważyły by wolę oporu rządu należy zgóry uważać za propagandę nieprzyjacielską.

W końcu komunikat dodaje, że Szwajcaria bronić się będzie w razie napadu do ostateczności i wszystkimi środkami.

(Stan mobilizacyjny armii szwajcarskiej wynosi obecnie 350—400 tysięcy żołnierzy. W ciągu najbliższych tygodni stan ten podniesiony zostanie do pół miliona — przyp. Red.)

# Holandia nie szuka opieki
## nad Indiami Holenderskimi

TOKIO, 19/IV (Rador). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że minister spraw zagranicznych Holandii przyjął posła japońskiego w Hadze, któremu zakomunikował, iż nie zamierza oddać Indii Holenderskich pod jakąkolwiek obcą opiekę.

Podobną deklarację złożył poseł holenderski w Waszyngtonie po konferencji z podsekretarzem Sumnerem Wellesem.

WASZYNGTON, 19/IV (Rador). Podsekretarz stanu Cordell Hull zaapelował w swej ostatniej deklaracji do wszystkich państw, w szczególności do Japonii, o utrzymanie »status quo« na Oceanie Spokojnym i dotrzymanie zawartych w tej sprawie umów.

Jednocześnie prezydent Roosevelt wyraził wobec przedstawicieli prasy nadzieję, że pokój na Oceanie Spokojnym nie zostanie zakłócony.

### Ks. Z. KACZYŃSKI
### KAPELANEM P. PREZYDENTA

PARYŻ, 19/IV. Kapelanem Pana Prezydenta R. P. został mianowany ks. prałat Zygmunt Kaczyński, dziekan Wojsk Polskich.

W ubiegłą niedzielę w kaplicy rezydencji głowy naszego Państwa w Pignerolles po raz pierwszy odbyła się msza święta, na której był obecny Pan Prezydent R. P. w otoczeniu świty oraz przybocznego oddziału żołnierzy.

# Cudzoziemcy muszą złożyć
## broń i aparaty fotograficzne

W związku z okolicznościami, które nakazują zapobieganie wszelkiej działalności, narażającej na szwank porządek publiczny i bezpieczeństwo państwa, Minister Spraw Wewnętrznych p. Mihai Ghelmegeanu wydał na podstawie istniejących ustaw zarządzenie, zabraniające cudzoziemcom, przebywającym na terenie Rumunii posiadanie broni, wszelkiego rodzaju materiałów wojennych i aparatów fotograficznych.

Wszystkie zezwolenia władz tracą swą ważność z chwilą ogłoszenia tego zarządzenia.

W trzy dni od ogłoszenia niniejszego zarządzenia wszelka broń, materiał wojenny i aparaty fotograficzne muszą być złożone za pokwitowaniem w urzędach policji, lub żandarmerii.

Cudzoziemcy wjeżdżający w granice Rumunii z bronią, materiałem wojennym, lub aparatami fotograficznymi, obowiązani są złożyć je w posterunkach granicznych policji za pokwitowaniem.

Wobec cudzoziemców nie stosujących się do niniejszego zarządzenia zastosowana zostanie konfiskata posiadanej broni, materiału wojennego, lub aparatu fotograficznego, najwyższy wymiar przewidzianej kary i wydalenie z granic państwa.

Wykonanie tego zarządzenia polecone zostało Generalnej Dyrekcji Policji, Dyrekcji Administracyjnej Państwa, Prefekturze Policji w Bukareszcie i Komendzie Korpusu Żandarmerii.

# Nowe zarządzenia
## o pobycie cudzoziemców w Rumunii

Minister Spraw Wewnętrznych p. Mihai Ghelmegeanu wydał zarządzenie w sprawie ściślej kontroli cudzoziemców w myśl decyzji z dnia 7 grudnia 1939 r.

Ogólną kontrolę nad cudzoziemcami posiada Generalna Dyrekcja Policji dla prowincji, a Prefektura Policji dla stolicy.

Każda prośba o pozwolenie pobytu na terytorium Rumunii musi być wpierw zarejestrowana osobiście przez każdego petenta, względnie przez upoważnioną przez niego osobę, lub wreszcie drogą listowną. W żadnym wypadku nie będą uznawane żadne interwencje i osoby interweniujące wpisane zostaną na specjalną listę, a ich nazwiska będą podane do publicznej wiadomości, jako tych, którzy trudnią się interwencjami w biurze kontroli cudzoziemców, sama zaś sprawa nie będzie rozpatrywana.

Ambasady i poselstwa państw obcych mogą przedstawiać prośby reprezentowanych przez siebie obywateli i prośby te będą rozpatrywane.

Przy wszystkich biurach kontroli cudzoziemców funkcjonować będzie specjalna służba dla rejestracji cudzoziemców celem szybkiego i sprawnego przeprowadzenia rejestracji.

Każda prośba rozstrzygnięta zostanie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Wszyscy cudzoziemcy, wjeżdżający do Rumunii, bez względu na zezwolenia i wizy konsularne, obowiązane są do przedłożenia swych paszportów w ciągu 24 godzin osobiście, lub za pośrednictwem służby hotelowej, względnie właścicieli mieszkań władzom policyjnym w miastach, względnie władzom administracyjnym na wsi, nawet, jeśli pobyt nie ma przekraczać 8 dni.

Wykraczający przeciw temu zarządzeniu zostaną natychmiast wydaleni.

Służbie hotelowej, względnie właścicielom mieszkań nie wolno przyjmować na mieszkanie cudzoziemców, nie posiadających wizy przyjazdowej Policji, zaś o braku takiej wizy winni są zawiadomić miejscowy urząd policyjny.

Nie obowiązującym się do tych przepisów odebrane zostanie prawo wynajmu.

Ponadto cudzoziemcy zgłoszą się w urzędzie policyjnym miejsca zamieszkania dla otrzymania wizy wyjazdowej. Policja zawiadomi telegraficznie posterunek policji na wskazanym punkcie wyjazdowym, celem stwierdzenia wyjazdu.

Cudzoziemcom nie wolno zmieniać miejsca pobytu nawet na czas krótki, bez zawiadomienia o tym policji i wskazania powodu podróży.

Nie stosujący się do tego przepisu zostaną natychmiast wydaleni.

Posterunki policji granicznej sporządzać będą codziennie imienne spisy według narodowości wjeżdżających i wyjeżdżających cudzoziemców. Takie same codzienne spisy prowadzone będą przez urzędy policyjne w miastach.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzielać będzie cudzoziemcom zezwoleń na pobyt w Rumunii na następujących warunkach:

WYKONUJĄCY ZAWÓD:

Cudzoziemcy, wykonujący zawód i zależni od Ministerstwa Pracy muszą się zaopatrzyć w tym Ministerstwie w zezwolenie na wykonywanie zawodu.

Inni wykonujący zawód winni się zaopatrzyć w takie zezwolenia w odnośnych ministerstwach.

Jeśli odnośne ministerstwo odmówi zezwolenia, pociąga to za sobą również odmowę ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

W razie uzyskania przez cudzoziemca wykonującego zawód, zezwolenia ze strony odnośnego ministerstwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych może prośbę o zezwolenie na pobyt odrzucić, jeśli okaże się to konieczne w interesie porządku i bezpieczeństwa.

NIE WYKONYWUJĄCY ZAWODU:

Prośby rozpatrywane będą w myśl układów obowiązujących Rumunię z odnośnymi państwami.

Każdy przybywający do Rumunii cudzoziemiec zaopatrzony w wizę konsularną na określony czas winien opuścić granice Rumunii po wygaśnięciu terminu wizy.

Przedłużenie wizy nastąpić może tylko w wyjątkowych okolicznościach i jedynie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Generalna Dyrekcja Policji i Prefektura Policji w stolicy sporządzać będą tygodniowe wykazy zezwoleń udzielonych wykonującym zawód i nie wykonującym i przedkładać je będą Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

Wykazy te rozpatrywać będzie specjalna Komisja Międzyministerialna i ona też załatwiać będzie wszystkie reklamacje odnośnie do próśb w sprawie pobytu cudzoziemców w Rumunii.

Imprimeria »EMINESCU«, [illegible]

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt niedziela 21 kwietnia 1940

Nr. 555 (94)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZOBKA

Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei

Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# RYZYKO

Dyskusja, jaka powstała dokoła zabezpieczenia Indyj holenderskich na wypadek znalezienia się Holandii w stanie wojny świadczy, na jakie trudności napotyka w chwili obecnej obrona status quo terytorialnego państw mniejszych. Holandia jest neutralna, »cieszy się« ciągle pokojem, a już toczy się gra dokoła jej posiadłości kolonialnych.

Przykład Danii jest jeszcze bardziej uderzający. By nie narazić się potężnemu sąsiadowi, Dania uprawiała politykę absolutnej neutralności. Nie przeciwstawiła się też w końcu najazdowi wojsk obcych i, formalnie protestując, pogodziła się z faktami dokonanymi. Jednocześnie wszakże rząd duński stracił panowanie nad swymi zamorskimi posiadłościami. Wyspy Faroe zostały zajęte przez wojska brytyjskie, Islandia faktycznie zerwała z Danią, Grenlandia znajduje się pod osłoną Anglii, Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Zarówno przykład holenderski, jak i duński wskazują, że polityka jak najdalej idącego odsuwania się od obecnego konfliktu i trzymanie się na uboczu ze względów egoistycznych, czy oportunistycznych, nie zawsze zabezpiecza stan terytorialny w czasach obecnych, gdy skutki wojny zwracają przede wszystkim przeciw państwom mniejszym.

Minister spraw zagranicznych Belgii p. Spaak wygłosił ostatnio mowę, w której, podkreślając sympatie swego kraju dla Norwegii, stwierdził, że rząd jego prowadzić będzie w tych czasach wyłącznie politykę »świętego egoizmu«. Ma ona polegać na determinacji obrony w razie ataku na granice państwa, ale zarazem na konsekwentnym odgradzaniu się od wypadków, które dzieją się gdzieindziej. »Niech na całym świecie wojna, byle nasza wieś spokojna« — można by strawestować powiedzenie poety dla określenia tego rodzaju polityki.

Czy polityka ta okaże się skuteczną na dłuższą metę? Czy państwa, których byt jest związany z ideą suwerenności narodów mniejszych mogą być obojętne wobec zmagań prowadzonych między innymi właśnie o racje bytu krajów mniejszych?

Paryski »Temps« poświęcił niedawno temu zagadnieniu szereg uwag zasadniczych, kwestionując, by samo zapewnienie o prowadzeniu polityki »świętego egoizmu« mogło zabezpieczyć niektóre narody przed nieubłaganymi konsekwencjami wojny. Mając, jak się zdaje, głównie na myśli Belgię i Holandię, »Temps« zwrócił uwagę, że olbrzymie posiadłości kolonialne tych państw już dziś bronione są przede wszystkim przez siły angielskie i francuskie, czuwające na oceanach. Anglia i Francja, dzięki swej polityce poszanowania praw cudzych, oddają tym narodom oraz ich posiadłościom wielkie i niedoceniane usługi.

W Anglii i we Francji uważają, że ich bezinteresowność polityczna jest nadmiernie wyzyskiwana przez pewne »egoizmy« i że obrona status quo terytorialnego państw mniejszych nie może obciążać wyłącznie aliantów. Interesy i cele aliantów oraz państw mniejszych są, zdaniem »Temps«, wspólne, co winno doprowadzić do większej harmonii i solidarności między zainteresowanymi siłami.

Trzeba będzie śledzić reakcję, jaką uwagi »Temps« wywołują w krajach zainteresowanych.

# W najbliższych godzinach wielka bitwa
# Pierwsze starcia niemiecko-angielskie
## Norwegowie na nowych pozycjach

LONDYN, 20/IV (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi ze Stockholmu, że wojska angielskie lądują bez przerwy w Norwegii, nawiązując łączność z oddziałami norweskimi.

Dowódca sił niemieckich w Norwegii, generał von Falkenhorst czyni gorączkowe przygotowania w oczekiwaniu ataku angielsko-norweskiego w okolicy Trondheim.

Wojska norweskie koncentrują się w Steinker, o 50 km na południe od Namsos, gdzie lądują główne siły sprzymierzonych. Łączność z tymi wojskami norweskimi utrzymywana jest na razie drogą morską i powietrzną.

Również na południe od Narvik posuwają się wojska alianckie. Złożone one są z kanadyjskich oddziałów narciarskich, zaopatrzonych w artylerię.

Na północny-wschód od Oslo i na południe od Elverum toczy się wielka bitwa. Niemcy stoją tu naprzeciw większych sił norweskich, które zajmują silne pozycje.

STOCKHOLM, 20/IV (Rador). Dziennik »Dagens Nyheter« donosi, że pierwsze starcie między wojskami angielskimi, a niemieckimi w Norwegii miało miejsce w rejonie Trondheim.

Wojska angielskie, wysadzone na ląd w Namsos i maszerujące na południe, odrzuciły przednie straże niemieckie. Były to wojska, sprowadzone pospiesznie samolotami z Vaernes, lotniska, położonego w pobliżu Trondheim.

Korespondent agencji Reutera potwierdza, że starcie miało miejsce na linii kolejowej Trondheim—Namsos pod miejscowością Grono.

Namsos położone jest o 130 km na północ od Trondheim.

Według dalszych szczegółów, wojska angielskie, wysadzone na ląd w Namsos, wzmacniane były przez oddziały norweskie, pod których kierownictwem Anglicy natychmiast ruszyli na południe. Pod Grono maszerujące kolumny zaatakowane zostały przez lotne oddziały niemieckie, które zostały jednak odrzucone.

# Dzień chwały polskiej łodzi podwodnej
## ‚Orzeł’ zatopił niemiecki transportowiec

LONDYN, 20/IV. Urzędowo komunikują, że łódź podwodna, która storpedowała niemiecki transportowiec »Rio de Janeiro«, wiozący 300 żołnierzy niemieckich do Norwegii i wiele materiału wojennego, była polska łódź podwodna »Orzeł«.

W związku z tym załoga łodzi podwodnej opowiedziała po powrocie do portu angielskiego, że patrolując w Kattegacie dostrzegła jakiś statek. Gdy statek zbliżył się, poznano, że jest to większa jednostka niemieckiej floty handlowej, na której pokładzie dostrzeżono kilkuset żołnierzy niemieckich.

»Orzeł« przygotował się do wyrzucenia torpedy, która w odpowiednim momencie została wypuszczona i trafiła w sam środek niemieckiego transportowca. Statek zachwiał się i zaczął tonąć.

Wybuch zwrócił jednak uwagę eskortujących transport kontrtorpedowców niemieckich, które puściły się w kierunku łodzi. »Orzeł« zanurzył się natychmiast pod wodę i osiadł na samym dnie niemal. Przez pewien czas łodzią wstrząsały wybuchy pocisków podwodnych, rzucanych przez okręty niemieckie, lecz łódź płynęła po dnie morza, oddalając się coraz więcej od swych prześladowców.

# Król Haakon pod bombami
## Nieustający pościg za monarchą

LONDYN, 20/IV (Rador). Agencja Reutera donosi:

Jedna z urzędowych osobistości norweskich, przybyła wczoraj do Londynu oświadczyła, że Niemcy przywożą dziennie samolotami około 2000 żołnierzy i oficerów do Norwegii. Lądowanie samolotów odbywa się w Oslo i Bergen. Liczba wojsk niemieckich w Norwegii oceniana jest obecnie na 60.000.

Norwegów stwierdza dalej, że samoloty niemieckie trzykrotnie już bombardowały i ostrzeliwały z karabinów maszynowych miejscowość, gdzie znajduje się król Haakon i rząd norweski. Rząd przygotowuje w związku z tymi niskami na króla Białą Księgę, która ma się ukazać dziś.

Wiele faktów, które spoczątku przypisywano zdradzie niektórych Norwegów wyjaśnia się obecnie. Powód do takich przypuszczeń dał fakt, że zaraz po zajęciu Oslo Niemcy opanowali stację radiową, za pośrednictwem której zaczęli wydawać rozkazy do dowódców norweskich, wzywające ich do zaprzestania walki z Niemcami. Rozkazy te wydawane były oczywiście w języku norweskim. Wprowadziło to bardzo poważne zamieszanie w szeregi armii norweskiej w pierwszych dniach najazdu.

Jeśli idzie o Trondheim — oświadczył Norweg — to miasto to i broniąca go twierdza Agdenes wzięte zostały przez Niemców środkami jeszcze podlejszymi, aniżeli zdrada. Niemieckie okręty bowiem ujęły wpierw norweskie statki rybackie i pasażerskie i pod ich osłoną zbliżyły się do twierdzy. W tych warunkach artylerzyści norwescy nie chcieli strzelać do własnych rodaków.

W ten sposób Niemcy zawładnęli miastem i twierdzą.

# Połegło 12.000 Duńczyków

BERLIN, 20/IV (Rador). Agencja D. N. B. donosi, że księżna Margareta duńska oświadczyła przedstawicielowi dziennika »Le Journal«, że Dania dopiero wówczas poddała się Niemcom, gdy [illegible] jutlandzki [illegible] w bitwie z Niemcami stracił 1200 zabitych.

D. N. B. oświadcza, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż komunikat urzędowy duński wymienił tylko cyfrę 12 zabitych żołnierzy duńskich.

# Sukcesy lotników angielskich w drugiej bitwie pod Narvik

LONDYN, 20/IV (Rador). Według otrzymanych tu wiadomości samoloty angielskie, które towarzyszyły flocie podczas drugiej bitwy pod Narvik, wykazują poważny dodatni bilans ostatniej działalności. Samoloty te strąciły dwa wielkie bombowce niemieckie, zaś trzy inne poważnie uszkodziły.

Ponadto samoloty te zbombardowały i trafiły dwa kontrtorpedowce niemieckie.

W rejonie Narvik samoloty zaatakowały i zniszczyły kilka wielkich aparatów niemieckich, które znajdowały się na zamarzniętych okolicznych jeziorach.

Wreszcie donoszą, że marynarze ze zniszczonego w pierwszej bitwie pod Narvik kontrtorpedowca angielskiego »Hardy«, wylądowawszy szczęśliwie, wzięli do niewoli 120 marynarzy ze zniszczonego kontrtorpedowca niemieckiego. Jeńcy oddani zostali w ręce norweskich władz wojskowych.

Przybyli do Anglii rozbitkowie »Hardy'ego« opowiadają, że walka z niemieckimi okrętami była tak gorąca, iż zarówno dowódca, jak i większość oficerów na pokładzie »Hardy'ego« poległa. Gdy »Hardy« został ciężko uszkodzony, rzucił się na brzeg i osiadł na skałach. Ciężko ranny dowódca ostatnim tchem wydał rozkaz, aby marynarze rzucili się w wodę i płynęli do brzegu. Nawet ranni rzucili się w lodowatą wodę i podtrzymywani przez towarzyszy, płynęli do brzegu. Na brzegu sporządzono szybko improwizowane nosze i zabrawszy rannych, ruszono do najbliższej wsi norweskiej, położonej nad fiordem. Rybacy zaopatrzyli ich w ciepłą odzież.

Z wielką satysfakcją patrzyli w dwa dni później rozbitkowie »Hardy'ego« na pogrom niemieckiej flotylli kontrtorpedowców.

# Niemcy ewakuują
## lotnisko w Vaernes

PARYŻ, 20/IV (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi ze Stockholmu, że znajdujące się w rękach niemieckich lotnisko Vaernes w pobliżu Trondheim zostało tak zbombardowane przez lotnictwo angielskie, że stało się niezdatne do użytku.

Niemcy ewakuowali lotnisko. Trzy samoloty niemieckie, które ocalały, [illegible]

Wojska angielskie — donosi korespondent — lądują ciągle w porcie norweskim Bodoe.

# „Polska zasłużyla na Krzyż wojenny"

## Francuskie echo polskiego bohaterstwa

W dzienniku »De Bourgogne« wychodzącym w Auxerre ukazał się pod tym tytułem artykuł, w którym czytamy:

Przyznajemy Krzyż Wojenny najdzielniejszym naszym żołnierzom. Gdyby go można przyznać jakiemuś narodowi, to należało by ofiarować go temu, który honor ceni nad życie, najbardziej zasłużonemu, najwierniejszemu temu, który najwięcej zasłużył się Francji i Sprzymierzeńcom, który najciężej ranny, podtrzymywany tylko niezachwianą wiarą w przyszłość, nie zaprzestaje walki — Polsce.

Oto, jak miała by brzmieć w rozkazie cytacja, na którą zasłużył:

»Choć nieprzygotowany do wojny i otoczony ze wszystkich stron, podjął obronę dla dobra wspólnej sprawy;

Walczył sam przeciw nieprzyjacielowi, mającemu siedmiokrotną przewagę w ludziach, trzydziestokrotną w lotnictwie a dwudziestokrotną w materiale;

Zmusił go do zwrócenia przeciw sobie wszystkich sił i w ten sposób umożliwił Francji spokojną mobilizację i przygotowanie do obrony;

Zniszczył dwanaście dywizyj nieprzyjacielskich i poważne ilości jego materiałów;

Osłabiwszy nieprzyjaciela swą rozpaczliwą walką, odebrał mu przewagę nad Sprzymierzeńcami;

Odsłonił metody jego walki;

Zatrzymał jego rozpęd i przekonał, że nie może już bezkarnie [illegible] polskiej ziemi, jak to uczynił z Austrią i Czechosłowacją.

Odebrał mu pewność zwycięstwa, wyrobił przekonanie, że nie może wygrać wojny, że [illegible] już [illegible], że nie odbierze już więcej ani Alzacji, ani Lotaryngii, ani żadnego innego kraju«.

Czyż można lepiej zasłużyć na Krzyż Wojenny? — Nie.

## Zgon wielkiego uczonego

## Ś. p. Michała Rostworowskiego

Dnia 24 III 1940 zmarł na skutek przeżyć wojennych w Gromniku pod Krakowem Michał hr. Rostworowski, profesor Prawa Politycznego i Międzynarodowego, kilkakrotny rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, założyciel i dyrektor pierwszej w Polsce Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie, członek zarządu Tow. Profesorów Prawa Międzynarodowego i od 8 lat członek Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze z tytułem ministra.

Urodzony w r. 1869 w Kowaleszczyźnie w Łomżyńskim, odbył studia w Petersburgu, Paryżu i Bernie szwajcarskim, po czym osiadł już na stałe w Krakowie. Ogłosił szereg prac naukowych oraz wydał Diarjusz Sejmu roku 1831. W czasie wojny światowej kierował placówką dyplomatyczną polską w Bernie, po wojnie był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej i brał udział w pracach konstytucyjnych, aż do powołania go w skład Międzynarodowego Trybunału, gdzie zyskał sobie ogromny autorytet i brał udział w szeregu doniosłych rozpraw dotyczących spraw Polski i licznych sporów międzypaństwowych.

Żonaty był z baronówną Cristian, pochodzącą ze starego rodu bretońskiego, co go tym silniej związało z kulturą i nauką francuską. Pozostawił dwie córki: hr. Marię Łubieńską i Magdalenę Szczaniecką.

Po zajęciu Krakowa wyrzucony został z własnego domu przez Niemców bez względu na jego stanowisko o znaczeniu międzynarodowym i pod wpływem maltretowania uległ anemji i ciężkiej chorobie psychicznej, z której już nie wyszedł.

Liczne pokolenia jego uczniów rozproszonych dziś po całym świecie z żalem przyjmą do wiadomości zgon wybitnego katolika, uczonego i przyjaciela młodzieży.

# Król Haakon VII

## Monarcha, który [illegible] honor narodu

Rok 1905 obfitował w wiele ciekawych zdarzeń w Europie. Był to przecież rok wojny Japonii z Rosją, zapoczątkowujący wiele zmian w starej Europie, rok rewolucji w bezkresnym państwie carów. Tak się składa, iż ten sam właśnie rok przynosi ostateczne oddzielenie się Norwegii od Szwecji. Kraje te, żyjące przez pewien okres dziejów oddzielnie, życiem własnym, później, połączone pod berłem szwedzkim, stanowią jedną całość. Wszakże unia personalna wspólnego króla z dynastii szwedzkiej, podobnie, jak unia Polski z Litwą stanowi jedyny wyraz zewnętrzny tej wspólnoty. Ale Norwegowie pomni swej wielkiej ongi tradycji nie wyrzekli się nigdy absolutnej samodzielności państwowej i oto rok 1905 przynosi pokojowe rozejście się ram państwowości wspólnej dwóch sąsiedzkich i przyjaźnie do siebie nawzajem usposobionych narodów.

W roku tym Norwegowie proklamują uroczyście niepodległość swego kraju i — wzorowi republikanie — powołują na swój stary tron księcia duńskiego, zięcia króla Anglii Edwarda VII. Książę ten, młody, ale niezwykle taktowny i rozważny, rozpoczynając rządy pod imieniem Haakona VII z miejsca zdobywa serca Norwegów dla siebie, dla monarchii, dla dynastii. Jego syn, książę następca tronu Olav i wnuk książę Harald, to już prawdziwi »urodzeni« Norwegowie.

Król Haakon jest wzorem monarchy konstytucyjnego. Nie opuszcza nigdy Norwegii. Kocha ją, jak swą własną rodzinę, swój dom. Czuje się szczęśliwy w roli pierwszego obywatela swego kraju, na przechadzce po ulicy, na koncercie — ubóstwia muzykę, czy w tramwaju. Nienawidząc wszelkiej tyranii, z trudem poddając się przepisom etykiety i ceremoniału jest szczęśliwy, gdy może spędzić wieczór w klubie kolegów swych — oficerów (jest przecież wodzem naczelnym sił zbrojnych Norwegii), w kółku inżynierów, czy na posiedzeniu Akademii Nauk.

Teraz, jak swego czasu król Serbii Piotr, król Belgii Albert, czy król Rumunii Ferdynand — bronić musi swego kraju przed inwazją nieprzyjacielską. Niemcy proponują mu cynicznie zatwierdzenie w charakterze premiera, zdrajcy Quislinga. Król Haakon protestuje. Opuścić musi swą stolicę prześladowany przez naloty bombowców niemieckich. Przenosi się ze swą szczupłą świtą do Hamar, potym do Elverum, w końcu schronieniem jego są bory dalekiej północy w Oesterdal, jeszcze dziś pod śniegiem. Jest celem prześladowań niemieckich, jego noce są bezsenne, dni pełne troski. Ale jest też przedmiotem podziwu i rosnącej miłości swego narodu. Nie zawiódł oczekiwań Norwegów, powierzających mu koronę kraju, gdy przybywał w szary dzień zimowy przed laty trzydziestu pięciu do ojczyzny Griega. Norwegowie widzą w [illegible] swej krainy, swego honoru, jak wtedy tak i dziś [illegible] i wolności.

Dziś wojska króla Haakona walczą z wojskami niemieckimi, przybywającymi »dla zabezpieczenia Norwegii przed zamachem ze strony koalicji«. Ale Norwegia pokazała już, że potrafi sama walczyć w swej obronie. Armia jej jest szczupła, czuje jednak, iż cały naród Norwegów staje poza nią. I ma na swym czele króla-wodza, który, jak ongi bohaterski król Belgów oświadczył, iż nie opuści swego kraju, że w jego obronie walczyć będzie — aż do zwycięstwa.

# Rycerze powietrza

## Wrażenia z wizyty u Royal Air Force

(Od własnego korespondenta we Francji)

Białe, długie zęby japońskiego kolegi, który nie przestawał ich szczerzyć, uśmiechając się tajemniczo, świeciły w ciemności, a okulary jego rzucały nagle błyski, ilekroć samochód nasz wpadał w smugę światła. Obudzono mnie o godz. 3-ej rano. Jechaliśmy w niewiadomym dla nas kierunku na jedno z lotnisk A. A. S. F. (Air Advance Striking Force) — wysuniętej ku nieprzyjacielowi siły wypadowej.

Wiedział o tem tylko towarzyszący nam oficer, człowiek starszy, milczący, o twarzy podobnej do kłódki. Wzrok mój błądził między nim a Japończykiem. Samochód przyśpieszył biegu. O czem że myśleć podczas nocnej wędrówki w nieznane. Różne refleksje cisną się do głowy. Wczoraj proszono nas o podanie adresów »next-of kin« — najbliższych krewnych — na wszelki wypadek. Jeden z kolegów ma minę undertaker'a — przedsiębiorcy pogrzebowego. Jest to zawód bardzo dystyngowany w krajach anglo-saskich, wymaga bowiem dużo taktu i kultury towarzyskiej. W Ameryce, gdzie wszystko się specjalizuje, istnieje nawet na uniwersytecie w Minneapolis odrębny fakultet dla morticians, jak nazywają tam ludzi tego fachu, gdzie studenci uczą się znawstwa gatunków gleby, wytrzymałości drzewa i metali, rytuałów cmentarnych, mimiki współczucia i innych odpowiednich przedmiotów.

Proszę wybaczyć mi te uwagi w [illegible] makabry, [illegible] ona z happy end'em, albowiem kilka godzin później byłem świadkiem szczęśliwego powrotu aeroplanów angielskich z lotów nad Polską, Czechosłowacją i Austrią.

I jeszcze jedna [illegible] dłuższa, ale już bardziej do rzeczy. Refleksja prześladowała mnie. Często w ostatnich latach powracała ona z labiryntu dalekich wspomnień. Ileż to razy na pokazach lotniczych, cuda te kojarzyły się w myślach mych z pewnym drobnym ale proroczym epizodem, który miał miejsce przed wybuchem wojny światowej.

Byłem wówczas młodziutkim studentem prawa na uniwersytecie w Petersburgu, ale już wtedy nałóg dziennikarski nie dawał mi spokoju. Otóż któregoś dnia, gdym siedział przy biurku w redakcji »Dziennika Petersburskiego«, gwarząc wesoło z kolegami Jerzym Jankowskim i Stefanem Grotterem, woźny wręczył mi kartę wizytową: Książę Piotr Kutuzow. Nazwisko bardzo obiecujące, chyba to potomek wielkiego generała — myślę. Ale jakaż sprawa sprowadza go do mnie?

Po chwili wchodzi wysoki jegomość ze zwisającymi, długimi bokobrodami, w surducie, trzymając w ręku cylinder i rękawiczki. Staromodny gentleman, jakgdyby wycięty ze sztychów angielskich. Czem mogę służyć? pytam. Książę Kutuzow zaczął od tego, że zawsze sympatyzował z Polską, aczkolwiek nie jest fanatykiem wolności narodów. Napomknął, że cierpienia uszlachetniają i że tylko narody uciskane wydają geniuszów, którzy mogą zbawić ludzkość.

Czekałem cierpliwie, co dalej. Książę wyjął z kieszeni [illegible] rękopis, na widok którego ciemno mi się zrobiło w oczach. Był to protest przeciw wyodrębnieniu Chełmszczyzny. Tłomaczył mi, iż wiedziony sympatią dla Polski, tym razem odstępuje od swej zasady nieprzeciwiania się złemu.

Szlachetny grafoman — pomyślałem — obiecując, że postaram się jego utwór umieścić, o ile cenzura na to pozwoli. Nie miałem czasu na wdawanie się w długą rozmowę. Wybierałem się właśnie na pokaz »lotnicy«, gdzie pierwszy w życiu miałem zobaczyć latającą maszynę. Książę zauważył mój pośpiech, wstał i zapytał, czy nie udaję się w jego kierunku, bo chętnie by mnie podwiózł. Powiedziałem, że jadę na występ Lathama (jednego z pierwszych lotników angielskich).

— A więc na to się pan tak śpieszy — rzekł — bardzo pana żałuję. — Dlaczego? — zapytałem, nic nie rozumiejąc.

Książę pomyślał przez chwilę i odparł głosem tubalnym: Dotychczas jedynie niebo było czyste, nieskalane zbrodniami ludzkości. Do nieba wzdychaliśmy. Zsyłało ono nam żywiodajną mannę. A teraz chcą tam splamić, zbezcześcić, skrwawić niebo!

Nie wiem, co się później stało z tym księciem. Czy dożył rewolucji i jakim [illegible] przeniósł się w zaświaty? Ale jego patetyczna inwokacja głęboko utkwiła mi w pamięci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Deklaracja Związku Żydów

## Uczestników walk o niepodległość Polski

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, w imieniu tysięcy swych członków stwierdza: klęska w bohaterskiej a nierównej walce wojska polskiego, zajęcie ziemi Rzeczypospolitej przez najeźdźców, odbiły się tragicznie również na losach Żydów polskich.

Nieszczęście to Żydzi polscy odczuwają nie tylko jako tragedię [illegible], lecz cierpią przede wszystkim wraz z milionami Polaków z powodu utraty Ojczyzny.

Ofiara życia wielu tysięcy żołnierzy polskich, wśród których Żydzi, szeregowi i oficerowie, bez reszty wypełnili swój obowiązek, dowodząc cyfrą dziesiątków tysięcy poległych swego gorącego umiłowania Ziemi Polskiej, cierpienia milionów leżących pod butem najeźdźców, niezliczone ofiary moralne i materialne całego społeczeństwa polskiego — nie mogą iść na marne.

Warunkiem Sprawiedliwości Międzynarodowej, fundamentem trwałego Pokoju — zgodnego współżycia Narodów jest odbudowanie Silnej i Wielkiej Polski.

Dla osiągnięcia tego celu Żydzi polscy nie będą szczędzić ofiar ani krwi, ani mienia — z wiarą, iż walczą o Wielką i Słuszną Sprawę — o Ojczyznę, która będzie troskliwą Matką dla wszystkich swych synów, o odbudowanie Kraju, w którym nie będzie miejsca na dyskryminację wyznaniową lub narodowościową.

Kombatanci Żydzi — pomni świetlanej tradycji udziału Żydów we wszystkich walkach o Wolność i Niepodległość Polski, od Insurekcji Kościuszkowskiej poprzez Powstania Styczniowe i Listopadowe, Legiony oraz wojny 1920 i 1939 roku — ślubują wszystkiemi siłami dopomóc w odbudowaniu Polski, witając gorąco powstanie Wojska Polskiego w sojuszniczej Francji, w którego szeregach winni się znaleźć wszyscy, którym droga jest Niepodległa Polska.

Przyjmują z pełną wiarą zapewnienie Rządu Polskiego, iż w nowozbudowanej Polsce Żydzi znajdą całkowite i faktyczne równouprawnienie — i dają wyraz swemu przekonaniu, że wspólne walki i wspólne cierpienia będą najmocniejszą więzią, łączącą wszystkich obywateli Rzeczypospolitej w przyszłej harmonijnej pracy dla wielkości Ojczyzny.

Niech żyje Niepodległa Polska!

Związek Żydów Uczestników
Walk o Niepodległość Polski
Zarząd Główny:
(—) D. Lachowski
p. o. Prezes Z. G.
(—) M. Tempel
Ref. społ.-polit.
(—) St. Fejgenblatt
Sekretarz gen.

Będę wdzięczny osobie, która udzieli wiadomości o panu Jacques SPERBER, Warszawa, ul. Wilanowska 5. Proszę wiadomości kierować pod pani A. Pelssel 8 rue Monthoux, Genewa.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940
21
Anzelma
słowiański: Drogomiła
ewangelicki: Adolara
grecko-katolicki: 8 trydjona
niedziela
słońce wschód 5.30
[illegible]d 19.02
księżyc pełnia

21 KWIETNIA W HISTORII
Rok 1940. — Wybór Kazimierza Jagiellończyka na króla węgierskiego.

### ZNACZENIE STRATEGICZNE SKANDYNAWII

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 23 kwietnia b. r. kolejny odczyt wtorkowy p. M. Gruszczyńskiego pod tytułem: »Znaczenie strategiczne Skandynawii«.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell Nr. 21, początek o godz. 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 26) w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Muresanu 1).

### PACZKI DLA JEŃCÓW

Centrala Czerwonego Krzyża w Bukareszcie zawiadamia: Biuro ekspedycji paczek będzie nieczynne od 22 kwietnia do 6 maja. Po dniu 6 maja będą przyjmowane zamówienia na paczki wyłącznie dla jeńców wojennych.

Zamówienia na paczki do kraju przyjęte przez Czerwony Krzyż Rumuński na dzień 23, 24, 25 b. m. można będzie opłacać w Kasie Centrali Czerwonego Krzyża, ul. Biserica Amzei 29, po dniu 6 maja w godzinach od 10—12.

### EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI

Egzamin dojrzałości w Bukareszcie w drugim terminie odbędzie się od 6 do 15 maja. Podania o dopuszczenie do egzaminu wraz z dwoma fotografiami, świadectwami szkolnymi, wszystkimi dokumentami osobistymi oraz z krótkimi życiorysami należy wnosić do Sekcji Kulturalno-Oświatowej (Roma 38) do dnia 30 kwietnia.

### HERBATKA-BRIDŻ

Dziś, w sobotę, 20 b. m. w Domu Polskim przy str. Christian Tell 21, odbędzie się »Herbatka-Bridż«.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości lei 20.

Początek o godzinie 21.

**Dr. Med. J. Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-24-35

GABINET DENTYSTYCZNY
**Lek. dent. I. Largman**
Wykonywa roboty techniczne w kauczuku, złocie, platynie i białym metalu.
UCHODZCOM USTĘPSTWA
Godz. 10 — 1 i 15 — 20
Bucureşti, Piața Rosetti
str. Dianei 1. — telefon [illegible]

# Piękny bilans 6 miesięcy pracy

## Obywatelskiego komitetu pomocy i opieki nad uchodźcami

Gdy w trosce o niepewność jutra liczne zastępy uchodźców przekraczały granicę Rumunii przed przeszło 6 miesiącami, nikt nie wiedział jaki los i warunki egzystencji czekają go na obcej ziemi. Dziś, gdy okres pobytu na uchodźstwie przekroczył pierwsze półrocze, można przedstawić pokrótce bilans tego czasokresu, by zdać sobie sprawę co zdziałano i jak pracowali polscy uchodźcy wojenni w Rumunii.

Nie ma chyba dzisiaj nikogo wśród uchodźców, przybyłych do Rumunii, którzy by nie stwierdzili z całym przekonaniem, że dla nas oderwanych od rodzinnego kraju wielkim ukojeniem była serdeczna i przyjacielska postawa narodu rumuńskiego, który szeroko otworzył bramy swej gościnności dla przyjścia nam z pomocą.

Nikt z Polaków nie zapomni tej pierwszej pomocy, której doznaliśmy ze strony obywateli rumuńskich, którzy samorzutnie starali się ulżyć naszej tragicznej doli.

Niepewność sytuacji uchodźców nie trwała długo, gdyż już w pierwszych tygodniach wszyscy wyczuli, że nie jesteśmy pozbawionymi opieki, lecz uchodźcami mającymi oparcie w swej własnej Ambasadzie i w polskich urzędach konsularnych.

Uchodźcy nie ograniczyli się do li tylko opieki urzędowej i należy zapisać na dobro naszego zmysłu organizacyjnego natychmiastowe wyłonienie inicjatywy obywatelskiej zorganizowania Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami. Inicjatywa ta naprzód przejawiła się w Czerniowcach przy końcu września 1939 r., a jej skrystalizowanie dokonuje się w Bukareszcie w pierwszych dniach października ub. r.

Rzesze uchodźców rozlokowały się w różnych miejscowościach, przeważnie w centralnych okręgach Rumunii. W każdym większym skupieniu Polaków powstały komórki organizacyjne, których centralą jest Komitet Pomocy Uchodźcom w Bukareszcie. Pomyślano o wszystkim, co uchodźcom na obczyźnie może być potrzebne, a więc o opiece moralnej, duchowej i materialnej. Organizacje rozpalają się, dzielą między siebie liczne agendy, przystępują do pracy, a patronuje tym zamierzeniom Rząd Rzeczypospolitej w Angers po przez Ambasadę R. P. i delegata rządu dla spraw uchodźców polskich.

Sieć organizacji kół pomocy, liczne szkoły przez ten Komitet uruchomione, wspólne stołówki, imprezy teatralne, prasa uchodźcza, zjazdy i odczyty, to wszystko służyło i służy nie tylko dla podtrzymania egzystencji uchodźctwa przez ciężki okres niebywałej w dziejach zawieruchy wojennej, ale i dla dalszej jego pracy — kształcenia umysłu i woli oraz hartowania ducha.

Jak wielkiej pracy dokonano tu na uchodźstwie — trudno opisać w ramach jednego artykułu, gdyż każdy odcinek życia uchodźczego to duży rozdział pracy rodaków. Około 50 ośrodków zamieszkania uchodźców, to 50 zorganizowanych kół pomocy, w tym 7 szkół średnich, 10 szkół powszechnych, 2 bursy dla młodzieży, 22 biblioteki wędrowne, około 40 sekcji kulturalno-oświatowych, pomoce i świadczenia rzeczowe w każdym kole, pomoc w uzyskaniu pracy i szereg innych spraw załatwianych dla uchodźców.

Gdy jesteśmy przy cyfrach, ilustrujących sucho, ale wymownie pracę organizacyjną musimy wspomnieć również i o tym, iż Komitet Obywatelski za ubiegły czasokres rozprowadził sumę ponad 30.000.000 lei wśród uchodźców, na którą złożyły się ofiary samego uchodźctwa, ofiary Banku Polskiego i dotacje rządu polskiego.

Pracę swoją wykonywa Komitet Obywatelski przez pięć swoich sekcji, a więc kulturalno-oświatową, rejestracyjno-ewidencyjną, urzędniczą, terenową, sekcję świadczeń (w gotówce i naturze). Brak miejsca nie pozwala na szersze przedstawienie prac dokonanych przez każdą z wymienionych sekcji — muszą tu wystarczyć podane wyżej cyfry globalne.

Wspomnimy tu tylko, że przed paru tygodniami w Bukareszcie i innych ośrodkach ułatwiono młodzieży ukończenie nauk na szczeblu szkoły średniej i przeprowadzono egzaminy dojrzałości. Wreszcie na podkreślenie zasługuje fakt, że staraniem Komitetu Obywatelskiego wysłano z Rumunii około 250 kobiet i dzieci do Algeru, aby tam zdala od zgiełku wojennego mogły przeżyć okres aż do powrotu do Wielkiej i wolnej Ojczyzny.

# Polski Katolicki Uniwersytet na Węgrzech

## rozszerza swą działalność

Już dwa miesiące mijają od chwili rozpoczęcia działalności Katolickiego Uniwersytetu Powszechnego wśród uchodźctwa na Węgrzech. Okres ten wystarczył, aby potwierdzić pożyteczność tej instytucji.

W chwili obecnej notujemy uruchomienie 58 oddziałów K. U. P. oraz szereg indywidualnych abonentów. Dowodem zainteresowania jest obfita korespondencja napływająca biura K. U. P. oraz częste wizyty delegatów obozowych zainteresowanych powodzeniem tej akcji w sąsiednich obozach.

Komitet naukowy K. U. P. czyniąc zadość życzeniom z terenu rozszerzył program wykładów, wprowadzając dział rolniczy, omawiający zagadnienia komasacji, melioracji i regulacji gruntów.

Kierownictwo K. U. P. zachęcone powodzeniem powszechnych wykładów, postanowiło przystąpić do zorganizowania wyższego studium społecznego dla inteligencji. W tym celu nawiązało ono kontakt z węgierską Akcją Katolicką oraz z organizacją międzynarodową studentów katolickich »Pax Romana«, z której reprezentantami na dwu konferencjach ustalono zasady współpracy.

Wyższy kurs społeczny, którego pierwszy wykład przewidziany jest już w najbliższym czasie, obejmie wykłady dyskusyjne z szeregu dziedzin jak filozofja, religia, ekonomia, socjologia, historjozofia, nauka o Węgrzech, teoria prawa itp. W Budapeszcie wykłady studium wyższego wygłaszane będą ustnie przez prelegentów w sali Collegium Emericanum, a dla obozów inteligencji polskiej przesyłane będą w formie skryptów.

Wykłady te umożliwią polskiej inteligencji podniesienie własnej kultury duchowej i umysłowej i dokonania przebudowy duchowej w myśl zasad katolickich, tak bardzo potrzebnej szczególnie w chwili bieżącej kiedy rzeczywistość w sposób jaskrawy okazuje konieczność powrotu ludzkości do stosowania w życiu narodów moralności i etyki katolickiej.

Komitet naukowy K. U. P. w dalszym swoim planie przewiduje wydawanie czasopisma społeczno-katolickiego, któreby umożliwiło wymianę twórczej myśli polskich naukowców przebywających na Węgrzech. W tej chwili K. U. P. pracuje nad pokonaniem trudności finansowych, uniemożliwiających narazie zrealizowanie tego projektu.

Nadmienić należy, że K. U. P. znajduje pełne poparcie i zrozumienie polskich placówek urzędowych jakoteż życzliwą pomoc władz węgierskich.

## Ogłoszenia

Konsulat R. P. w Czerniowcach (str. Dim. Petrino 4) prosi p. Juliusza Hoffmana o natychmiastowe skomunikowanie się w sprawie zarekwirowanych koni.

CZAYKOWSKĄ Janinę poszukuje Lili Hacvadurian, Telefon 231-70.

Janinę CZAJKOWSKĄ poszukuje mąż. Wszelkie wiadomości kierować Calimanesti, Jadwiga Skarżyńska.

Proszę p. Mariana HEMARA o szybkie skomunikowanie się ze mną. Paweł Prokopieni, str. Brezoianu 18, ap. 16.

Inżynier Leon BERBECKI, Sanatoriul Militar, Baile Herculane, poszukuje pana inżyniera Golde z Warszawy. Na wiadomości od żony i Henryka T.

Bernarda GOLDBERGA z Nowego Sącza poszukuje rodzina obecnie na Litwie. Wiadomości na adres A. Lustig, Cernauti, str. Zece Mai 1.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. [illegible]

Czerwony Krzyż Bucuresti, Piața Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Orosz Ladislaus, ur. 1916; Owidzki Henryk z synem Stanisławem; Pachom Stanisław, Gorlice; Padol Zygmunt Jerzy, ur. 1910 w Nowym Sączu; Piotrowski Roman ur. 1918; Pokrywa Józef, ur. 1921 w Bodzinie ob. Sandomierz; Pragłowska Franciszka; Prosnobis Zofia z 2 dziećmi; Róg Władysław, ur. 1909, Słupia, pow. Włoszczowski; Różycki Aleksander, Jaworzno, pow. Chrzanów; Ryś Stanisław, ur. 1898 w pow. Stopnickim (Kielce); Setki Stanisław; Sętkowicz Mieczysław; Siniarski Czaplicki Kazimierz, w Borzęcie; Skubiszewski Aleksander; Skwara, ur. 1902 w Wysokiej; Sadowski Zygmunt; Śmieiana Jan, ur. 1916 w Jaśle; Stachowiak Marcin, Stankiewicz Adam, ur. 1897; Stoc Józef, ur. 1902 w Potrągowie; Stępniewski Romuald, ur. 1915 w Warszawie; Stojowski Henryk, Sulejn z Sokołowa Podlaskiego.

APARTAMENT umeblowany, jadalnia, sypialnia, hall, łazienka i kuchnia. Str. General Ipatescu 6, przez str. Olari.

FACHOWIEC fabrykacji drożdży z referencjami poszukiwany dla tutejszej fabryki. Zgłoszenia do Administracji Kurjera pod »Drożdże«.

ANGIELSKIEGO udziela profesor Cremene Str. Matei Basarab 30, ap. 9, godziny 14—17.

BIŻUTERIE, złote zęby, okulary, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuję, płacę wysokie ceny. »Agentor«, Pasaż »Villacrosse« 5, naprzeciw Prefektury.

RODACY Z ŁODZI PISZĄ:

STAWICKI Henryk, Giurgiu. Jesteśmy wszyscy zdrowi, serdeczne pozdrowienia Twój brat Lucjan. Stawicki Lucjan, Łódź, Złota 10.

POLWARSKI Eug., Targu-Jiu. Wszyscy żyjemy i jesteśmy zdrowi. Stefan jest w niewoli niemieckiej. Serdeczne pozdrowienia Hania i Rysio. Polwarski Adolf, Łódź, Ogrodowa 24.

GOLNIK Ed., Prosatl. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Krysia była bardzo chora. Serdeczne pozdrowienia Ela. Wegner Ela, Łódź, Pomorska 30/9.

SKARZYŃSKA Jadwiga, Corabia. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Mama, Hela, Władek, Eryka K. Wojciechowska Helina, Łódź, Piotrkowska 121.

JAKUBIEC Feliks, Craiova. Serdeczne pozdrowienia [illegible]. Feliks Maks, Tomaszów-Maz., Główna 4.

## Ś. p.

## Maria Berendtówna

Dnia 1 kwietnia 1940 r. zmarła w Targoviste uchodźczyni ś. p. MARIA BERENDTÓWNA — zamieszkała w Poznaniu.

Zmarła znana była jako gorąca patriotka — cierpiała bardzo, tęskniąc za rodzinną ziemią i domem. Nie sądzonem Jej było wrócić do ziemi ojczystej — po trzydniowej ciężkiej chorobie, zasnęła na wieki.

Pokój Jej duszy.

# „Godzina przeznaczenia Italii"

## Wymowna deklaracja „Popolo d'Italia"

PARYŻ, 20/IV (Rador). Agencja Havasa donosi, że dziennik włoski «Popolo d'Italia», założony przez Mussoliniego, zamieszcza artykuł za przystąpieniem Italii do wojny, zatytułowany «Godzina przeznaczenia».

Korespondent agencji Havasa streszcza następująco ów artykuł:

«Naród wielki, jakim jest naród włoski, naród, który znajduje się w ośrodku historii i w ośrodku stref wojennych, nie może wciąż zakładać rąk, nie popadając w stan narodów pacyfistycznych, które w końcu otrzymują ciosy ze wszystkich stron.

Potęga i wielkość potrzebują przestrzeni. Przy zamkniętych oknach można uniknąć grypy, ale ogranicza się swe horyzonty.

Kraj, który nie ma otwartych dróg na Ocean nie jest wielki. Pod tym względem Portugalia jest w lepszym położeniu, niż Italia.

Dziennik przypomina słowa Mussoliniego, który oświadczył, że naród włoski będzie zdolny do nadzwyczajnych ofiar, aby nie być uwięziony na Morzu Śródziemnym i pisze dalej:

«Przyklaskiwaliśmy wówczas temu wyrażeniu naszych nowych dążeń, rozumiemy jednak, że oklaskami nie pisze się historii. Nauczyliśmy się, że imperium narzuca przede wszystkim pewną koncepcję życia.

Wiemy, że miecz jest cenniejszym od złota, które rdzewi żelazo. Ale wiemy także, że żelazo zdobywa złoto. Wiemy również, że nikt nie może utrzymać swego miejsca w historii bez tego wiecznego odnawiania samego siebie, które nakazuje rezygnować z łatwego życia.

Nie chcemy mieć pretensji do przeznaczenia, że naznaczyło obecnemu pokoleniu misję żelaza i ognia. Nic się nie tworzy bez straty, rodzimy się bowiem z krwi».

RZYM, 20/IV (Rador). Dziennik «Giornale d'Italia» zamieszcza artykuł, w którym usprawiedliwia stanowisko Italii w stosunku do sprzymierzeńców i ze swej strony występuje z wielu zarzutami pod adresem propagandy i prasy angielskiej i francuskiej, nie usposobionej jakoby przychylnie pod adresem Italii.

LONDYN, 20/IV (Rador). Dzienniki angielskie poświęcają wiele miejsca stanowisku Italii i podkreślają, że aliantom zależy wielce na tym, by niepodległość i nienaruszalność granic wszystkich krajów bałkańskich została uszanowana.

«Times» przypominają przy tej sposobności, że prasa włoska powtarza wszystkie wiadomości agencyj niemieckich, skierowane oczywiście przeciw aliantom i że tylko dzięki rozchodzącemu się licznie w Italii organowi watykańskiemu «Osservatore Romano» publiczność włoska dowiedziała się o wielkim angielskim zwycięstwie pod Narvik.

# Rokowania handlowe

## sowiecko-jugosłowiańskie

BELGRAD, 20/IV. Z inicjatywy rządu sowieckiego wyjeżdża w niedzielę do Moskwy jugosłowiańska delegacja handlowa celem przeprowadzenia rokowań w sprawie ożywienia wzajemnej wymiany handlowej.

Jednocześnie donoszą, że w jugosłowiańskich kołach gospodarczych istnieje tendencja do zmniejszenia kontyngentów produktów własnych, wysyłanych do Niemiec. Konferencja w tej sprawie z niemieckimi czynnikami gospodarczymi odbędzie się w pierwszych dniach maja.

# Stojadinovic aresztowany

BELGRAD, 20/IV (Rador). Jugosłowiańska agencja telegraficzna AVALA komunikuje, że władze jugosłowiańskie przeprowadziły rewizję w mieszkaniu byłego premiera Stojadinovicza.

Znaleziony materiał potwierdził, że były premier rozwijał nielegalną działalność, wobec czego władze stosownie do obowiązujących o bezpieczeństwie publicznym ustaw nakazały aresztowanie byłego premiera Milana Stojadinovicza.

# O Polsce-męczennicy

## Deklaracje polityków sojuszniczych

PARYŻ, 20/IV (Pat). Wydawnictwo «Horizons de France» (Horyzonty Francji) przynosi obszerne, poważne studium pod tyt. «Pologne».

Na pierwszej stronie znajduje się odbitka własnoręcznej deklaracji premiera Wielkiej Brytanii Chamberlaina w następującym brzmieniu:

«W chwili, gdy Wielka Brytania, Francja i Polska walczą razem przeciw wspólnemu wrogowi, ta książka, poświęcona państwu, które pierwsze przeciwstawiło się agresji niemieckiej, jest wielce aktualną. Sympatie całego świata cywilizowanego są obecnie po stronie Polski, zniszczonej przez brutalny najazd, bez prowokacji z jej strony i której ludność pada ofiarą niezasłużonej tyranii».

W dalszym ciągu studium przynosi odbitkę własnoręcznego oświadczenia b. premiera Francji Daladier, który nazywa Polskę męczennicą, ożywioną męstwem bez granic i niewzruszoną wiarą w przyszłość.

Również przewodniczący Izby Deputowanych p. Herriot składa hołd Polsce, która stanowi samo serce cywilizacji zachodniej na wschodzie, zagrożonej przez barbarzyństwo.

# Jednomyślne votum ufności

# dla polityki wojennej Reynaud

PARYŻ, 20/IV (Rador). Po całodziennych debatach Izba Deputowanych przyjęła wczoraj rezolucję, złożoną z dwóch części.

Część pierwsza brzmiała następująco: «Izba przesyła sprzymierzonej armii na lądzie, na morzu i w powietrzu oraz bohaterskiemu narodowi norweskiemu pozdrowienia i wyrazy uznania».

Ta część rezolucji przyjęta została jednomyślnie przez całą Izbę.

Część druga przyjęta została również jednomyślnie w imiennym głosowaniu przy obecności 504 deputowanych.

Ta część rezolucji brzmiała następująco:

«Przyjmując do wiadomości oświadczenia rządu i udzielając mu zaufania w dziele prowadzenia polityki wojennej, aż do zupełnego zwycięstwa, polityki, uznawanej zawsze przez parlament».

# Ambasador Lothian przewiduje

## wojnę trzyletnią

NOWY Jork, 20/IV (Rador). Ambasador Wielkiej Brytanii Lord Lothian wygłosił w Saint Louis (Missouri) mowę, w której oświadczył, że według jego zdania wojna potrwa trzy lata. Wojna jednak mogła by się skończyć wcześniej i bez ciężkich walk, gdyby nowy nieprzyjaciel przystąpił do frontu aliantów, walczących o trwały pokój w Europie.

Ambasador podkreślił również w swej mowie, że zarówno Amerykanie, jak i Anglicy mają te same ideały: walka o wolność i godność narodów. Dlatego Ameryka udostępnia aliantom swe bogactwa przemysłowe i swe niewyczerpane źródła, które wzmacniają ofensywną siłę sprzymierzonych.

WASZYNGTON, 20/IV (Rador). Urzędowo komunikują, że w ciągu marca Stany Zjednoczone wywiozły za sumę przeszło 17 milionów dolarów samolotów wojskowych, broni i amunicji.

# Armia duńska zdemobilizowana

TELCA-PRESS donosi, że według wiadomości nadeszłych z Kopenhagi niemieckie władze okupacyjne w Danii zarządziły rozbrojenie armii duńskiej. Z początkiem przyszłego tygodnia zdemobilizowani żołnierze odesłani zostaną do domów. Pobór nie będzie się więcej odbywał. W służbie zostaną tylko podoficerowie.

Również duńska marynarka wojenna zostanie rozbrojona.

Wszystkie nadawcze stacje radiowe w Danii zostaną przez Niemców skonfiskowane. W ciągu 24 godzin mają być oddane Niemcom wszystkie nadawcze stacje radiowe zainstalowane na statkach, samolotach i przez amatorów-krótkofalowców.

Za niewypełnienie tego nakazu przewidziane są surowe kary.

Niemiecka agencja D. N. B. potwierdza w doniesieniu z Kopenhagi o zdemobilizowaniu armii duńskiej, usprawiedliwiając ją faktem, iż obecnie Danię objęła z natury rzeczy armia niemiecka, która potrafi obronić kraj przed wszelkimi atakami na morzu i lądzie.

# Holandia nie związała się z nikim tajną umową

## Stan oblężenia w całym kraju

AMSTERDAM, 20/IV (Rador). W całej Holandii ogłoszony został stan oblężenia.

W związku z tym zarządzeniem premier holenderski Jonkheer de Geer wygłosił przez radio przemówienie do ludności, wzywając ją do zachowania zimnej krwi i ufności. Zimna krew nakazuje czujność i wzmaga ją. Nerwowość zawsze przyciąga niebezpieczeństwo. Kto stale spogląda w leżącą u jego stóp przepaść, dostanie zawrotu głowy i wpadnie w nią. Holandia znajduje się w podobnej sytuacji. Obawy o pogwałcenie neutralności Holandii przyczyniły się do wzrostu tendencji, by zrezygnować z neutralności i zawrzeć umowę z państwami walczącymi. Te obawy należy rozwiać. Oceniamy należycie sytuację, w jakiej się znajdujemy, a przychodzi nam to tym łatwiej, gdy zachowujemy zimną krew.

Nie ma mowy o tajnym związaniu się z oboma stronami walczącymi, a tym mniej z jedną stroną z obawy przed atakiem z drugiej strony. Liczymy tylko na siebie samych.

Otrzymaliśmy zresztą od obu walczących stron zapewnienie, że nasza neutralność nie zostanie naruszona tak długo, jak długo utrzymamy ją sami. Dlatego nie wzywamy niczyjej opieki, ani pomocy, ale wzmacniamy do maximum zarządzenia obronne kraju. Począwszy od września, rząd poświęcił tej sprawie wszystkie swe siły, wyzyskując wszystkie naturalne warunki obronne kraju i dodając do nich urządzenia sztuczne. Oznacza to, że żadna ze stron walczących nie zostanie znienacka zaatakowana poprzez nasze terytorium. Ten, kto wtargnie na nasze terytorium, by dosięgnąć nieprzyjaciela, stojącego na drugiej granicy Holandii, znajdzie drogę całkowicie zamkniętą.

Tym jednak — ciągnął premier — którzy obawiają się, że w niektórych okolicznościach Holandia nie broniła by się, jak również tym, którzy sądzą, że przez machinacje obce nasza wola zachowania neutralności zostałaby podminowana, należy powiedzieć raz jeszcze z naciskiem: linia wytyczna rządu została raz na zawsze ustalona: utrzymanie neutralności w stosunku do każdej ze stron, honorowej, lojalnej, całkowitej. W konsekwencji ani pokusy, ani groźby nie sprowadzą nas z tej drogi. Każda nieproszona pomoc spotka się z naszym odporem.

Dlatego rząd rozciąga na cały kraj stan oblężenia, który obowiązywał dotąd w niektórych prowincjach.

Nie wiemy, co kryje przyszłość. Miejmy jednak ufność w moc boską i czyńmy wszystko, co jest w mocy człowieka, by sobie i naszym dzieciom zapewnić pokój. Z napiętymi mięśniami i z bronią u boku czyńmy, co jest naszym obowiązkiem, resztę zaś pozostawmy Bogu.

# Po raz pierwszy Norwegowie stawią zorganizowany opór

STOCKHOLM, 20/IV (Rador). Największa bitwa od chwili okupacji Norwegii rozegra się dziś, lub jutro między wojskami norweskimi, a niemieckimi pod Elverum.

We czwartek wczesnym wieczorem Niemcy obsadzili wysunięty posterunek norweski w małej miejscowości Silsa, na południowy-wschód od Elverum.

W szwedzkich kołach wojskowych oświadczają, że Norwegowie będą mieli trudne zadanie wytrzymania ataku niemieckiego.

Miasto Hamar lada godzina wpadnie w ręce niemieckie (komunikat sztabu niemieckiego donosi już o zajęciu tego miasta przez Niemców — przyp. Red.). Norwegowie wycofują się z miasta w porządku i metodycznie, z zamiarem stawienia czoła nowemu atakowi niemieckiemu pod Elverum.

Po raz pierwszy od najazdu na Norwegię wojska norweskie stawią Niemcom prawdziwy, zorganizowany opór.

Niemcy atakują z dwóch stron. Norwegowie zdecydowani są bronić się po bohatersku.

Koła miarodajne zapytują się, czy Anglicy będą mogli nadesłać Norwegom posiłki pod Elverum. Aby zapobiec tej ewentualności oddziały spadochronistów niemieckich otrzymały rozkaz zniszczenia linii kolejowej z północy na południe kraju.

STOCKHOLM, 20/IV (Rador). Nawiązanie łączności między wojskami norweskimi a angielskimi zostało potwierdzone oficjalnie przez rząd norweski.

Z drugiej strony donoszą, że oficerowie łącznikowi angielscy przybyli już do głównej kwatery norweskiej.

STOCKHOLM, 20/IV (Rador). Według informacyj Szwedów, którzy wrócili z Narvik, miasto to jest zupełnie odosobnione od reszty Norwegii. Niemcy opuścili Narvik już w ubiegłą sobotę, wycofując się pospiesznie.

# Co się dzieje z „Scharnhorst" i „Deutschland"

LONDYN, 20/IV (Rador). Brytyjskie koła marynarki wojennej oświadczają, że nic nie można pewnego powiedzieć o losie niemieckich pancerników «Scharnhorst» i «Deutschland», uszkodzonych w walkach z angielskimi siłami morskimi.

Koła te stwierdzają, że ze Skandynawii nadchodzą co dnia liczne wiadomości, które przyjmować należy z wielką rezerwą i po dokładnym skontrolowaniu. Zdarza się bowiem, że propaganda niemiecka umyślnie rozpuszcza pewne fałszywe wiadomości, aby móc ze spokojnym sumieniem zaprzeczyć, gdy ukażą się w prasie alianckiej.

Jeśli idzie o straty niemieckie, to miarodajne są tylko cyfry, podane przez czynniki urzędowe. Fakty te bowiem potwierdzone są albo zeznaniami naocznych świadków, albo zdjęciami fotograficznymi, nie zawsze łatwymi do wykonania. Wreszcie napewno prawdziwe są straty, do których przyznaje się oficjalnie naczelne dowództwo niemieckie.

Imprimeriile «EMINESCU», Societate anonimă

Red. odp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt wtorek 23 kwietnia 1940

Nr. 556 (95)

Proprietari: [illegible] CZERNOWSKI i PIOTR MIZURKA

Redakcja Administracja: BUKARESZT str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei

Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# OTO ANGLIA . . .

Usiłując za wszelką cenę zdemoralizować wojska francuskie, stojące na linii Maginota, propaganda niemiecka stara się wykazać za pomocą afiszów i głośników żołnierzowi francuskiemu, że Anglia w istocie nie bije się, że główne ofiary ponosi w tej wojnie Francja, a Anglicy siedzą sobie spokojnie na swojej wyspie.

Gdy jednak w ostatnich dniach znowu ukazał się na linii okopów niemieckich ironiczny afisz, zapytujący: «Gdzie są żołnierze angielscy?», odpowiedziano mu natychmiast i z humorem ze strony francuskiej: «W Narviku!»

W istocie ostatnie czyny wojenne Wielkiej Brytanii wywołały we Francji ogromne zadowolenie. Przedarcie się floty brytyjskiej do Skagerraku i sparaliżowanie morskich transportów z Niemiec do Norwegii, zaminowanie Bałtyku, zniszczenie mniej więcej trzeciej części floty niemieckiej, śmiałe zdobycie Narviku i zatopienie tam siedmiu najnowszych kontrtorpedowców niemieckich, intensywna działalność lotnictwa brytyjskiego w Norwegii i Danii, wreszcie szybkie zorganizowanie i przerzucenie do Norwegii brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego, wszystko to świadczy nie tylko o sile, ale również o energii, żywotności i bojowności narodu angielskiego.

Jak słusznie zauważył «Temps» w artykule «Wielkość brytyjska» — «Anglicy mogą być nieraz powolni w powzięciu decyzji, ważą sumiennie swe szanse i swe ryzyko, lecz gdy się zdecydują, idą prosto do celu, z odważnym sercem i z pogodą w duszy. Uderzają silnie i w miejscach, gdzie przeciwnik jest najsłabszy».

Nawet prasa włoska, starając się wywyższać wyczyny niemieckie, a pomniejszać sukcesy sprzymierzonych nie może powstrzymać się od podkreślenia «tradycyjnej odwagi i brawury», z jaką marynarze angielscy walczyli i walczą na wodach norweskich.

Efektowna teoria, głoszona przez różnych publicystów w ciągu ostatnich lat dwudziestu, o rzekomym zestarzeniu się rasy anglosaskiej i o przeżyciu się Anglii, której miał grozić zupełny rozkład, już dziś leży w gruzach.

Opowiadano o Anglii, że nigdy do żadnej wojny nie przystąpi, a jeżeli przystąpi, to bić się nie będzie, posługując się na polu bitew innymi narodami. Twierdzono, że Anglicy zatracili instynkt walki, że cofną się przed siłą i trudnościami, by żyć, a raczej wegetować dalej w dostatku i wygodach, szukając kapitulacyjnych kompromisów z przeciwnikami. Rzeczywistość obaliła te teorie.

Anglia nie decyduje się łatwo na wojnę. Staje do walki w ostateczności, gdy wszystkie możliwości układów są wyczerpane. Nie działa też zazwyczaj w okresie pokoju w stosunku do narastających sił wroga zapobiegawczo i natychmiastowo, wskutek czego jej powolna polityka może uchodzić za błędną. Ale gdy uzna wojnę za nieuniknioną, nie cofa się przed walką. Prowadzi ją odważnie i konsekwentnie aż do końca, ale również z metodą i z tym chłodnym spokojem, które narody obdarzone innymi temperamentami, uważają za zbyteczną powolność.

W metodzie tej jest wszakże upór, wzrastający w miarę gromadzenia się trudności, upór i stanowczość, która zawsze wiodła Anglię do zwycięstwa.

# Kontrofensywa sprzymierzonych w Norwegii

# Hamar i Elverum odbite

## Wielkie lotnisko niemieckie w Danii zbombardowane

**Stockholm** 22. 4. (Rador) Bitwa na linii Elverum - Hamar toczy się w całej pełni między wojskami niemieckimi a norweskimi.

Według nadeszłych tu ostatnich wiadomości Niemcy podobno zmuszeni zostali do wycofania się zarówno z Elverum jak i z Hamar.

Jakkolwiek szczegóły lądowania wojsk alianckich w północnej Norwegii są nie znane, to jednak według pewnych wiadomości należy sądzić, że Anglicy wysadzili na ląd dwie dywizje w rejonie północnym, a Francuzi jedną dywizję w rejonie południowym zachodnich wybrzeży Norwegii.

Niemcy wysadzili początkowo na ląd w Trondheim 1200 ludzi, a od tego czasu wzmocnili te wojska zaledwie do 2 tysięcy żołnierzy. Wobec takiej szczupłości sił Niemcy stosują taktykę obronną i umacniają gorączkowo swe pozycje. Ponadto odwołali niektóre oddziały, które strzegły linii kolejowej.

Niemcy starają się przeszkodzić marszowi wojsk alianckich z Namsos na południe. Załoga niemiecka w tym rejonie, wynosząca zaledwie 400 żołnierzy, została wzmocniona posiłkami, nadesłanymi samolotami. Pomoc ta jednak nie może być znaczna. Jak wiadomo, te szczupłe siły niemieckie zostały już odrzucone w pierwszym starciu z oddziałami alianckimi.

Wojska norweskie w rejonie Trondheim koncentrują się w Steinkjaer, o 30 km na północ od Trondheim. Nawiązały już one łączność z oddziałami alianckimi, wysadzonymi na ląd w Namsos i w Molde na wybrzeżu Norwegii i w Laerdal, o 120 km od fiordu Sogne.

Również na południe od Trondheim nawiązana już została łączność Norwegów z wojskami sprzymierzonych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w rejonie tym przyjdzie do bitwy o 30 km na południe od Trondheim.

Niemcy usiłowali podwieźć samolotami i wysadzić oddziały niemieckie na tyłach przednich straży norweskich «pod Grong», lecz manewr ten nie udał się.

W norweskich kołach wojskowych przywiązują wielką wagę do wysadzenia wojsk sprzymierzonych w Laerdal, gdyż miejscowość ta położona jest na północny - wschód od portu Bergen, w fiordzie Sogne. Jest to pozycja, posiadająca wielkie znaczenie strategiczne. Z Laerdal bowiem istnieje doskonała szosa do Fagernes, punktu wyjściowego kolei, wiodącej do Oslo. Również doskonałe szosy łączą Laerdal z różnymi punktami linii kolejowej Oslo - Bergen.

Wojska alianckie nawiązały już w tym rejonie łączność z oddziałami norweskimi, które panują jeszcze nad skrzyżowaniem linii kolejowych i dróg w Dombaas. Spadochroniści niemieccy kilkakrotnie usiłowali zdobyć ten ważny węzeł ale bezskutecznie. Spadochroniści niemieccy zostali częściowo wystrzelani, częściowo wzięci do niewoli. Ostatni wysiłek w tym kierunku miało podjąć 50 spadochronistów, przewiezionych na samolotach niemieckich. Wszyscy zostali przez Norwegów ujęci.

Dowódcy w tym rejonie pułkownik niemiecki Weiss czyni rozpaczliwe wysiłki by przeciwstawić się atakom sprzymierzonych wojsk norweskich i alianckich na północy i na południu jednocześnie. Szczególnie pod Pasen, na północ od Trondheim, Niemcy umocnili się bardzo silnie.

# Transatlantyk, kontrtorpedowiec i 3 statki

## zatopił polski „Orzeł"

**Londyn** 22. 4. (Rador) Ludność angielskiego, tymczasowego macierzystego portu polskiej łodzi podwodnej «Orzeł» zgotowała dzielnym marynarzom polskim entuzjastyczne przyjęcie. Jak się bowiem okazało, polska łódź podwodna «Orzeł» storpedowała nie tylko wielki transatlantyk «Rio de Janeiro» wiozący wojska niemieckie do Norwegii, ale również jeden niemiecki kontrtorpedowiec i trzy statki aprowizacyjne z amunicją.

(«Orzeł» jest tą polską łodzią podwodną, która z początku wojny schroniła się w porcie estońskim Tallin. Gdy łódź była już internowana i na pokładzie znajdowała się straż estońska, marynarze przecięli liny i wyprowadzili łódź ponownie na pełne morze. Mimo ostrzeliwania i pościgu przez okręty wojenne sowieckie i przez samoloty estońskie łódź uszła i po wielu przygodach przedostała się do Anglii. U boku floty angielskiej pełni obecnie «Orzeł» chwalebną służbę pospołu z całą marynarką polską, godnie reprezentując wolę zwycięstwa Polski — przyp. Red.)

# Fort Hegra broni się nadal

## Starcie pod Namsos

**Stockholm** 22. 4. (Rador) Według wiadomości, nadeszłych tu z pogranicza Norwegii zdaje się, iż pod Namsos przyszło do starcia między wojskami alianckimi, a oddziałami spadochronistów niemieckich, którzy wysłani zostali pospiesznie przez dowództwo niemieckie z rejonu Oslo.

Niemcy nie zdołali zająć bronionego przez Norwegów miasta Grong, na północ od Trondheim, co świadczy, iż nie mogli użyć do przewozu wojsk kolei i musieli się zadowolić nadsyłaniem pewnych sił drogą powietrzną, co z natury rzeczy nie może być wystarczające, nie mówiąc o trudnościach na jakie natrafia taka komunikacja.

Jednocześnie donoszą, że fort Hegra broni się przeciw wszelkim atakom niemieckim. Ostatnio Niemcy przeprowadzili dwa ataki na fort. Oba zostały przez obrońców norweskich odparte.

Wbrew poprzednim wiadomościom artyleria fortu działa nadal i ostatnio zbombardowała zajęte przez Niemców ważne lotnisko Vaernes.

Załoga fortu wynosi zaledwie 100 żołnierzy, którzy obsadzili fort na wiadomość o najeździe niemieckim. Z chwilą wybuchu wojny bowiem fortu pilnował wysłużony podoficer armii norweskiej.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

# Angielscy oficerowie sztabowi

## przy armii norweskiej

**Londyn** 22. 4. (Rador) Sprawozdawca wojskowy agencji Reutera przywiązuje wielką wagę do faktu przybycia do głównej kwatery norweskiej angielskich oficerów sztabu, ponieważ łączność między oddziałami norweskimi a alianckimi nie mogła zostać jeszcze dotychczas nawiązana na szeroką skalę.

Wobec takiej trudności w łączności obu armii nie można było jeszcze wykonać planów strategicznych i podjąć działań na podstawie tych planów.

Praca sztabowców, nawet jeśli idzie o małe jednostki zmotoryzowane, jest bardzo skomplikowana, jak skomplikowana jest cała wyprawa w Norwegii, i wymaga ze strony oficerów sztabowych żmudnej pracy. Wysadzonym na ląd w Norwegii wojskom angielskim towarzyszą dlatego liczni oficerowie sztabu.

Najwięcej uwagi sztabowców niemieckich i alianckich zwraca na siebie ważny punkt strategiczny, jakim jest Elverum. Jest to bowiem węzeł kolejowy, który otwiera drogę z rejonu Oslo na północ.

Po upadku miasta Kongsvinger, Norwegowie wycofali się krok za krokiem, broniąc każdej piędzi ziemi, wysadzając mosty, podminowując drogi i opóźniając marsz oddziałów niemieckich.

Ostatnie depesze na str. 3 i 4

# GERMAŃSKA „WĘDRÓWKA LUDÓW'

## Prawdziwe oblicze niemieckiej akcji przesiedleńczej

Masowe przesiedlenie ludności do dalekich, nieraz i obcych ziem, ta nowa »na rozkaz« wędrówka ludów zapoczątkowana i na szeroką skalę rozwinięta przez Trzecią Rzeszę jest wydarzeniem historycznym.

Niezależnie od jakiejkolwiek oceny, akcja przesiedleńcza ma swe wielkie, aktualne znaczenie, a następstwami swymi zasadniczy ten precedens sięga daleko w przyszłość i odbić się musi nie tylko na samych inicjatorach, lecz tutaj szczególnie silnie, ale również na życiu innych narodów, przede wszystkim sąsiedzkich.

**Aktualnie, niemiecka akcja** przesiedlania i wysiedlania wywołuje cały szereg zagadnień w pierwszym rzędzie wewnętrznych Rzeszy, poza tym zresztą w związku z powstającymi w Niemczech reakcjami, pozostaje jeszcze specjalna kwestia polska. Ludność polska bowiem ziem zdobytych polskich jest przedmiotem najbardziej intensywnego wysiedlania, przeprowadzanego bezwzględnie i wyłącznie jednostronnie.

Przesiedleniem które bodaj najwięcej zamieszania wywołało w Niemczech, było wycofanie Niemców bałtyckich, którzy byli do niedawna szczególnie cenioną pozycją, jako wysunięte czoło ekspansji skrzydlającej drogi, jaka na wschód prowadzić miała przez Gdańsk i Prusy Wschodnie. Reakcja społeczna w Niemczech mogła więc być tylko jedna: więc koniec już z niemczyzną na ziemi bałtyckiej, więc — odwrót. Podobnie kształtowała się opinia samych Niemców bałtyckich, choć łagodzić ich miał fakt — przesiedlenia, a nie wysiedlania. Przesiedlenia, t. zw. przeniesienia na inne, lecz gotowe już warsztaty, placówki, do domów i mieszkań, przedtem — polskich.

**Element bałtycki** jest żywiołem w większości inteligentnym, miejskim — co poza korzyściami dla inicjatorów przesiedlania, więc tym łatwiejszego zapełniania opróżnionych z Polaków miast, posiada jeden wielki minus, acz nastrojowego charakteru, niemniej nader ważny: przesiedlania dokonano w czasie wojny, która trwa dalej, i której wynik jest conajmniej niepewny, a co za tym idzie również i nowa egzystencja przesiedlonych. Wszystkie wieści z Pomorza i Wielkopolski, gdzie większość tych Bałtów osadzono, potwierdzają, że przybysze czują się bardzo niepewnie i w większości czują się jeszcze — w trakcie ryzykownego eksperymentu.

Wędrówki dalsze Tyrolczyków i Niemców wołyńskich [illegible] się inną strukturą, jednak i one nie pozwalają na natychmiastowe, pełne wykorzystanie nowego elementu [illegible] wszystkim do Niemców wołyńskich, którzy poza zewnętrznymi pozorami [illegible] im chorągiewki ze swastyką [illegible] obcy ideologii nar.-socjalistycznej. Stąd też troskliwe ich ulokowanie w specjalnych ośrodkach wewnątrz Rzeszy i poddanie starannie dobranym wpływom, zanim będą mogli być osadzeni na ziemi polskiej.

**Przesiedlenia** te wywołały w Niemczech żywą dyskusję, która w pewnych swych krytycznych wynikach [illegible] przedostaje się na łamy ujednoliconej prasy niemieckiej. Wyrazem tego jest gorliwe tłumaczenie powodów »wycofania« Niemców bałtyckich — m. in.: zbyt cienka warstwa niemczyzny, zamieranie, łatwość., wynaradawianie się.

Poza tym wysunięta została, acz jeszcze delikatnie, sprawa licznych pozostałych poza granicami Rzeszy, narodowych grup niemieckich, przy czym dzisiaj tak się kwestię stawia: »nie wiemy jeszcze, co będzie z innymi grupami niemieckimi«. Akcent na słowie »jeszcze« jest nader charakterystyczny, zwłaszcza w połączeniu z pewnymi sugestiami i aluzjami, jakie pojawiły się w ostatnim czasie w niemieckiej państw. Wydaje się więc, jakby prasie mniejszościowej różnych grupy mniejszościowe nie wycofywane, ale nawet wzmacniane celem użycia ich do pewnych głośnych ostatnio celów.

Tej t. zw. »małej« prasy niemieckiej lekceważyć nie można, wiadomo bowiem, że od r. 1933 tam właśnie pojawiają się najczęściej pierwsze jaskółki nowych wydarzeń, przypomnienia »historyczne«, wskazujące na nieunikniony rzekomo rozwój pewnych ziem i ludów.

Wreszcie ciągle jeszcze aktualny jest problem wysiedlenia ludności polskiej z jej własnych ziem, obecnie t. zw. anektowanych przyłączonych do Rzeszy. Świadomie zupełnie rozróżniamy »wysiedlenie« od »przesiedlania«, w którym ludność przeniesiona zostaje na inną podstawę majątkową, podczas gdy wysiedleni wyzbyci z całego dobytku rzuceni są na pewne miejsce, na ion: »rób co chcesz, mieszkaj gdzie chcesz«.

Akcja wysiedlania Polaków przeprowadzana jest w osobliwy sposób, dostatecznie już znany całemu światu, to też nie o kwalifikacje tu chodzi, a o realizm samej akcji, jej istotne znaczenie i wynikające tu perspektywy niedalekiej przyszłości.

Wysiedlono dotychczas kilkaset tysięcy, część miast większych opustoszała, przybysze bowiem bałtyccy nie zdołali zapełnić powstałych luk. Mające się 15 kwietnia rozpocząć przesiedlanie mieszkańców z Rzeszy na ziemie Zachodniej Polski ma częściowo zatrzeć ślady wielkiemu odpływowi. Pozostają jednak nadal polskie masy wiejskie, przede wszystkim w małych miasteczkach, pozostaje wieś. Obsadzenie 3000 majątków ziemskich dokonane do końca października ub. r. nie wyczerpało zagadnienia, pozostała polska t. zw. mała własność ziemska, która obecnie stopniowo coraz bardziej poddawana jest zarządcom, kontrolerom, a tu i ówdzie (na więcej nie starczy sił) fachowcom i przejęta przez Niemców. Utworzenie specjalnej organizacji »Ostdeutsche Landwirtschaftsgesellschaft« jak z jednej strony jest wyrazem planowania, tak z drugiej dowodem wysiłków w kierunku ujednolicenia całego [illegible] kierować ma gospodarką nowych ziem, by maksymalnie najlepiej zadośćuczyniły potrzebom wojennym Rzeszy, — to gospodarka na której całość [illegible] i wywłaszczania [illegible] odbić się musiało.

Planowany przypływ chłopskich rodzin z Badenii i Wirtembergii, jak się zdaje, ma być zrealizowany — poza pewnymi próbami — jednak dopiero po wojnie, która również nie sprzyja tym wielkim zmianom.

Jak wynika z ostatnich wiadomości z Polski, wysiedlanie odbywa się [illegible] w zmniejszonym tempie — [illegible] polskiej jednak w tej [illegible] zwartej wiejskiej masie wyrugować nie jest w stanie, czego jaskrawym przykładem jest z drugiej strony masowa deportacja setek tysięcy robotników polskich na roboty do Rzeszy. Pod tym względem [illegible] Schwarten z Osnabrück nad ciągłą [illegible] wysiedlania Bydgoszczy. Opinia samego Niemca dostatecznie jaskrawo oświetla tu kwestię, jak dalece realne są plany niemieckie wysiedlenia Polaków.

Najważniejsze jednak, a decydujące nie tylko dla nas Polaków, lecz i dla samych inicjatorów tej całych nowych »wędrówek ludów« jest fakt wytworzonego precedensu, który na tle historycznej przeszłości, na tle rozwoju i dalszych wędrówek niemieckich grup narodowych ukazuje [illegible]

# Rycerze powietrza

## Z wizytą u tych, którzy latali nad Polską

Jedziemy już tak przeszło godzinę. Raz szofer zmylił drogę. Nareszcie samochód zaczął podskakiwać. Wjechaliśmy na lotnisko. Milczący oficer powiedział trzy słowa: Here we are. Japończyk wciąż się uśmiechał.

— — — — — —

Noc była mroźna, niebo usiane gwiazdami. Długie chwile wyczekiwania skracała mi jednak myśl, że zobaczę tych śmiałych młodzieńców, którzy w niezmiernie trudnych warunkach, narażając się w każdej chwili na ataki samolotów niemieckich, na ostrzeliwanie artylerii przeciwlotniczej, na zdradliwe wiatry, a tyle niebezpieczeństw, grożących podobnym wyprawom, dzielnie wykonali swe zadanie. Przebyli oni tysiące kilometrów nad krajem nieprzyjacielskim, by przynieść dobrą nowinę narodom znajdującym się chwilowo pod jarzmem barbarzyńskiego najeźdźcy. Książę Kutuzow był niesprawiedliwy. Uskrzydlenie ludzkości nieraz wiedzie do zbrodniczych efektów. Lotnicy nie rzucali bomb, ale za to dokładnie zbadali warunki przelotów nad Niemcami, wzdłuż i wszerz, zbadali starannie ukryte tajemnice wroga, rozrzucali miliony ulotek, przygważdżających kłamstwa niemieckie, szerzących prawdę o sytuacji, nawołujących do wytrwania.

Wspominałem o długich chwilach wyczekiwania, ale nie znaczy to, że aeroplany spóźniły się. Przybyły one według zapowiedzi z punktualnością pociągów kurjerskich, niemal co do minuty.

Widok tego powrotu był niezwykle fascynujący. W pewnej chwili doszedł nas z bardzo daleka szum motorów, który stawał się coraz głośniejszy, jakgdyby łopot skrzydeł zbliżających się olbrzymich ptaków. Wytężyłem wzrok i słuch. I oto widzę, jak jedna gwiazda odrywa się od firmamentu, poruszając się początkowo wolno, potem coraz szybciej, jak zatacza szerokie koła krążąc nad nami. Widzę ją coraz wyraźniej, wynurza się z niej ciemny kształt samolotu, ukazuje się [illegible] światło. To sygnały, na które odpowiadają sygnały lotniska. Po chwili potężny aeroplan o skrzydłach pokrytych lodową powłoką ląduje przy pomocy własnych reflektorów. W krótkich odstępach czasu przylatuje drugi i trzeci.

— — — — —

Piloci dwóch bombowców, które odwiedziły Polskę, rosły Kanadyjczyk z czarnym wąsem i atletycznie zbudowany młodzieniec z Londynu, znają ją tylko z mapy. Gdyby nawet przetłumaczono im ulotki polskie, których pół miliona rozrzucili, nie wiele powiększyło by to ich wiadomości o Polsce.

Lot do Polski był najbardziej efektowny. Samoloty te startowały z Anglii i przebyły najdłuższą trasę — 1500 mil angielskich, przeszło 2400 kilometrów, z tego dwie trzecie nad Niemcami. Przez cały czas napotkały tylko jeden aeroplan niemiecki, który wolał się czym prędzej ulotnić. Owi dwaj piloci należą już do asów wojennych. Dokonali oni kilkunastu raidów nad Niemcami. Wśród załogi, która nie wykazywała najmniejszych śladów zmęczenia byli lotnicy z Australii i innych dominiów. Ludzie bardzo młodzi — dwaj z nich chłopcy dziewiętnastoletni — o doskonałym typie fizycznym, dziarskiej postawie i oczach, w których paliła się żądza przygody. Młodziutki lotnik trzymał w ręku fotografię Gracie Fields, słynnej pieśniarki angielskiej. Mówił, że dobrze mu się przysłużyła, jako maskota. Byli to zwykli chłopcy angielscy, skorzy do żartów i beztroskiej wesołości. Rozmawiałem z nimi i kolegami ich, którzy odwiedzili Pragę i Wiedeń. Zachowywali się tak, jakgdyby wrócili z codziennego patrolu powietrznego, dowcipkując na temat swych wyczynów. Jeden tylko, którego silnie ostrzeliwano, zresztą bez powodzenia, dumny był z tego, że Niemcy zmarnowali na niego tyle amunicji.

Każda ekipa po lądowaniu udawała się do małego budynku na lotnisku, gdzie składała raport specjalnie wydelegowanym w tym celu oficerom. Dopiero później — po długim badaniu dopuszczono do niej korespondentów wojennych.

Z wysokości tysięcy metrów, zwłaszcza w nocy, zacierają się wszelkie różnice na tym padole. Kraj wrogi staje się podobny do sprzymierzonego. [illegible] do Polski, mówili, [illegible] wyłaniającej się pod [illegible] względem. Im dalej na wschód, tym mniejsze zaciemnienie. Dokładnie widzieli ulice Poznania, krążąc nisko nad miastem przez pół godziny. Odpowiadali oni, że w całej Zachodniej Polsce nie ma śladu [illegible] działalności przemysłowej w nocy, ani jednego ognia fabrycznego. Panowała zupełna martwota.

Gdy tak gawędziłem z lotnikami, ktoś z tyłu chwycił mnie za ramię i powitał po polsku, ale jakąś dziwną zamierzchłą polszczyzną. Byłem zupełnie oszołomiony. Tego najmniej spodziewałem się tutaj, tysiąc mil od [illegible]. Co za traf! Okazało się, że to mój stary [illegible] polską [illegible] wieku. Mówił językiem Reja i Kochanowskiego. I jego los tu zaniósł.

[illegible]

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Pod okupacją sowiecką

## Ponure obserwacje pisma belgijskiego

»La Nation Belge« zamieściła na pierwszej stronie artykuł informacyjny swego specjalnego korespondenta z nad granicy litewsko-rosyjskiej, który opisuje położenie, w jakim znalazła się ludność tej części Polski, znajdującej się pod okupacją rosyjską.

Wkraczając do Polski Sowiety [illegible] pracę i wysokie wynagrodzenie wszystkim robotnikom podobnie jak i włościanom, którzy będą pracowali w kołchozach.

Ale szybko okazało się, że praca jest tylko dla nielicznych jednostek, które mogą dowieść swego »pochodzenia socjalnego«. Obiecane wysokie wynagrodzenie w praktyce zostało przeprowadzone w ten sposób, że [illegible] jeden złoty równa się jednemu rublowi. Wprowadzona pensja [illegible] wypłacana w rublach jest znacznie wyższa, ale można za nią kupić parę trzewików, kiepskie ubranie lub 6 kg masła, gdy ceny wszystkich artykułów ogromnie wzrosły. Zresztą w sklepach i tak jest trudno coś kupić, gdyż [illegible] kich, którzy wykupili wszystko co tylko było w sklepach w pierwszych dniach okupacji.

Ponadto w Polsce [illegible] na terenie [illegible] G. P. U., które przeprowadza masowe aresztowania [illegible]

Okręgi Polski, zajęte przez Sowiety, są całkowicie izolowane nie tylko od reszty świata, ale również od Rosji. Dla przekroczenia granicy polsko-rosyjskiej trzeba uzyskać specjalne pozwolenie, które jest wydawane w wypadkach tylko wyjątkowych. W tych warunkach [illegible] w Polsce.

[illegible] Warszawa [illegible] Wilanowska 7 [illegible]

---

30 dni KWIECIEŃ 1940

23

Wojciecha bisk. słowiańsk.
Wojciecha ewangelick.
Albrechta
grecko-katolickie:
10 Terencjusza

wtorek

słońce wschód 5.30 zach. [illegible]
księżyc pełnia 19.02

### 23 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1576. — Wjazd do Krakowa Stefana Batorego, wybranego królem polskim.

Rok 1794. — Wybuch powstania w Wilnie pod wodzą Jakóba Jasińskiego.

### ZNACZENIE STRATEGICZNE SKANDYNAWII

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 23 kwietnia b. r. kolejny odczyt wtorkowy p. M. Gruszczyńskiego pod tytułem: »Znaczenie strategiczne Skandynawii«.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell Nr. 21, początek o godz. 20.30

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 26) w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Mureseanu 1).

### PACZKI DLA JEŃCÓW

Centrala Czerwonego Krzyża w Bukareszcie zawiadamia: Biuro ekspedycji paczek będzie nieczynne od 22 kwietnia do 6 maja. Po dniu 6 maja będą przyjmowane zamówienia na paczki wyłącznie dla jeńców wojennych.

Zamówienia na paczki do kraju przyjęte przez Czerwony Krzyż Rumuński na dzień 23, 24, 25 b. m. można będzie opłacać w Kasie Centrali Czerwonego Krzyża, ul. Biserica Amzei 29, po dniu 6 maja w godzinach od 10—12.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie

**S. Tawrower**

Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

GABINET DENTYSTYCZNY

**Lek. dent. I. Largman**

Wykonywa roboty techniczne w kauczuku, złocie, platynie i białym metalu.
UCHODŹCOM USTĘPSTWA
Godz. 10 — 1 i 15 — 20
Bucuresti, Piata Rosetti
str. Dianei 1. — telefon 324.69

**Dr. Med. J. Migdał**

Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8 Tel. 3.28.35

# Pp. Mihalache i Antonescu doradcami Korony

Specjalnym dekretem J. K. Mość Król Karol II mianował Doradcami Królewskimi Jana Mihalache, jednego z przywódców dawnej partii chłopskiej (caranistów) i Wiktora Antonescu.

Prasa rumuńska donosi w związku z mianowaniem Jana Mihalache Doradcą Królewskim, że nowy Doradca udał się do Cluj, aby mieszkającemu tam głównemu przywódcy dawnej partii caranistów Juliuszowi Maniu wyjaśnić powody, które skłoniły go do przyjęcia ofiarowanej mu przez Monarchę godności. Po rozmowie, celem wyjaśnienia publicznie przedmiotu konferencji p. Mihalache wystosował ze stolicy do p. Maniu pismo, w którym wyjaśnił, że ofiarowana mu przez J. K. Mość godność Doradcy Królewskiego nie zmienia w niczym ani jego szacunku i oddania dla J. K. Mości, ani jego sądu o sprawach, ani uczuć i ideologii, które pielęgnował od najwcześniejszej młodości, ani wreszcie jego stosunków z przyjaciółmi tych samych przekonań.

P. Maniu odpowiedział na ten list pismem, w którym oświadcza, że ponieważ ofiarowana p. Janowi Mihalache godność pozwoli mu na swobodne wypowiadanie opinii w sprawach, o które będzie pytany, nie będzie to miało również żadnego wpływu na osobiste i ideologiczne stosunki, jakie wiążą obu mężów.

Prasa rumuńska donosi, że przebywający w miejscu przymusowego pobytu były minister p. Madgearu został zwolniony spod nadzoru.

Jednocześnie donoszą, że wobec złożenia przez wielu byłych członków Żelaznej Gwardii deklaracji lojalności, zwolniono z obozów ostatnich przebywających tam internowanych, a same obozy z polecenia Ministra Spraw Wewnętrznych zlikwidowano.

# Premier Reynaud

## o stosunku Francji do Italii

PARYŻ, 22/IV (Rador). Premier i minister spraw zagranicznych p. Paul Reynaud oświadczył w komisji spraw zagran. Senatu, że zarówno przed 1 września 1939 jak i po tej dacie rząd francuski dawał kilkakrotnie do zrozumienia rządowi włoskiemu, że gotów jest do rokowań, które pozwoliły by na ustalenie pewnej bazy porozumienia na temat wielu spraw wiszących między obu państwami.

Te oferty francuskie pozostały bez odpowiedzi, co jednak nie zmienia w niczym gotowości Francji do porozumienia.

Rząd — podkreślił premier — będzie dalej dążył do zawarcia porozumienia śródziemnomorskiego, jako podstawy pokoju.

# Jeszcze tego lata

## Niemcy muszą opuścić Norwegię

LONDYN, 22/IV (Rador). Z okazji przyjęcia w Ministerstwie marynarki rozbitków kontrtorpedowców angielskich »Hardy« i »Eclipse«, minister Churchill wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że flota angielska przyczyniła się wielce do utrzymania bezpieczeństwa Anglii w pierwszych miesiącach wojny.

Mówiąc o wyczynie bojowym załogi »Hardy'ego« minister oświadczył, że choć okręt został rozbity, a dowódca jego poległ, załoga wysiadła na ląd z bronią w ręku, walcząc dalej na lądzie, jako przednia straż większych sił angielskich i francuskich, które tego lata jeszcze wyrzucą Niemców z wolnej ziemi Wikingów, z Norwegii.

# Jugosławia odeprze każdy atak

## Oświadczenie premiera Cvetkovića

**Paryż 22. 4. (Rador)** Premier jugosłowiański Cvetković oświadczył korespondentowi dziennika »Paris - Soir«, że wszelka próba ataku na granice Jugosławii, znajdzie naród gotowy do ich obrony. Jugosławia nie pozwoli nikomu odebrać sobie tego, co z takim trudem zbudowała.

Jednocześnie agencja Havasa donosi, że w Zagrzebiu przebywa kilka tysięcy cudzoziemców bez prawa pobytu w Jugosławii. Władze jugosłowiańskie odmawiać będą odtąd wszelkich zezwoleń na pobyt cudzoziemców, a tych, którzy już w Jugosławii przebywają częściowo wydalą, reszcie internują w głębi kraju.

Również przeciw własnym obywatelom, którzy udzielać będą schronienia cudzoziemcom, nie posiadającym zezwolenia na pobyt, władze wystąpią z całą surowością.

Wreszcie prasa jugosłowiańska donosi, że wraz z byłym premierem Stojadinovićem aresztowany został jego brat Dragomir Stojadinović, wydawca dziennika »Vreme« oraz dwu byłych ministrów.

Były premier został internowany w małej miejscowości Rudnik w głębi kraju.

# Szwecja gotowa do oporu

## zachowuje zimną krew

**Amsterdam 22. 4. (Rador)** Dziennik »Telegraaf« przynosi wiadomości ze Szwecji od własnego korespondenta, z których wynika, że Szwecja przygotowuje się gorączkowo do obrony swego terytorium.

Wszystkie domy państwowe zostały na kolor [illegible]. Okna zostały przygotowane do zaciemnienia. Liczba schronów w Stockholmie wynosi już blisko tysiąc. Szwedzkie samoloty patrolują nad stolicą w dzień i w nocy. Wiele sklepów zostało zamkniętych.

Jakkolwiek wyczuwa się pewną nerwowość, ludność zachowuje zimną krew.

[illegible] strzeżone są przez wojsko. Załogom obcych statków handlowych nie wolno schodzić na ląd z wyjątkiem kapitanów.

Wszystkie [illegible] zapasowe i [illegible] strzeżone są przez wojsko. Do służby [illegible] od 10 do 45 roku życia.

[illegible] Wszystkie [illegible] w [illegible]

# Min. Koht zadaje kłam Niemcom

## Okrutne bombardowania w Norwegii

**Paryż 22. 4. (Rador)** Agencja Havasa przynosi z miejsca postoju rządu norweskiego następujące oświadczenie ministra spraw zagranicznych Norwegii, Kohta:

Słyszałem doniesienia niemieckiego radia, że cała cywilna ludność Norwegii może się czuć całkowicie bezpieczna, ponieważ Niemcy szanują prawa międzynarodowe i nie czynią nic złego ludności cywilnej poza strefą działań wojennych.

Na podstawie osobistego doświadczenia muszę jednak zaprzeczyć tym twierdzeniom niemieckim. Byłem świadkiem systematycznego okrutnego bombardowania ze strony lotników niemieckich pewnej miejscowości norweskiej, w której nie było ani jednego żołnierza norweskiego, poza królem, następcą tronu i dwoma [illegible]. Lotnicy niemieccy zrzucali przez godzinę bomby na domy.

Dowiedziałem się [illegible] w Oslo, że ludność cywilna nie powinna się chronić przed Niemcami. Gdyby jednak ludność [illegible] miejscowości nie była się schroniła do lasu, większość była by przypłaciła życiem wiarę w zapewnienia niemieckie.

Kłamstwem jest twierdzenie niemieckie, że prowadzą walkę tylko z wojskiem. Ludność Norwegii wie ze smutnego doświadczenia, że wytoczona jest ze strony Niemców na wszystkie okropności wojny. Bombardowanie spokojnych wsi dopełnia miary niesprawiedliwości, jakich dopuściły się Niemcy, napadając brutalnie na Norwegię. Niesprawiedliwości tych nie naprawią żadne kłamstwa.

### LINDBERGH W EUROPIE

ZURYCH 20/IV. Tutejsze koła amerykańskie twierdzą, że wkrótce przybędzie do Europy pułkownik Lindbergh, któremu powierzona została ważna misja [illegible] w państwach sprzymierzonych.

Płk. Lindbergh odwiedzi Londyn i Paryż.

# Ogłoszenia

SPECJALIŚCI na mapy plastyczne poszukiwani natychmiast. Zgłoszenia »Kurier Polski« pod »Mapa plastyczna«.

Janina CZAJKOWSKA poszukuje męża. Wszelkie wiadomości kierować Calimanesti. Jadwiga Skarzyńska.

KOLANKOWSKI Stefan poszukiwany jest przez brata Eugeniusza. Wiadomości do Kuriera dla Kolankowskiego.

Tadeusz KULESZA poszukuje rodziny i znajomych. Zgłoszenia: Lyon, Rue Marchal Foch Nr. 59, M. Amarowicz dla T. Kuleszy. France.

RODACY Z ŁODZI PISZĄ:

LUTOMSKI Wacław, Ploesti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania Zdzich. Grajner Wanda, Zgierz, Szeroka 4.

CHITRUK Wiktor, Constanta. Matka Twoja i siostra są zdrowe. Ojciec Twój umarł 2 XI 39. Serdeczne pozdrowienia Lalka. Szymańska Eulalia, Warszawa, Kopernika 32.

UNIESZOWSKI Jan, Caracal. Wszystko jest w porządku. Cała rodzina zdrowa. Serdeczne i mocne ucałowania Żabka. Unieszowska Marta, Łódź, Dąbrowska 24 4 Apteka.

PILC Józef, Bucuresti. U nas wszyscy są zdrowi. Serdeczne pozdrowienia od wszystkich. Milion całusów Twoja Lala.

SMOCZYŃSKI Władysław, Ploesti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne Ucałowania żona i dzieci. Smoczyńska Genowefa, Łódź, Grabowa 22 m. 15.

KUJAWIŃSKA Janina, Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Matka. Kujawiński Wł. Łódź, Lipowa 46.

WÓJCIK Bronisław, Ploesti. Pozdrowienia i ucałowania Irena Wójcik. Wójcik Irena, Łódź-Chojny, Bonifraterska 29.

EGIERSKI Henryk, Dragasani. Cela i Bogusia są w Łodzi u Babci. Cała nasza rodzina jest zdrowa. Serdeczne ucałowania Stasiek z rodziną. Juszczyk Stanisława, Łódź, Ozorkowska 17.

MIZUNKA, Bucuresti. Uprzejmie proszę o zawiadomienie mnie, czy wie Pan coś o losach Wiktora Stanisławowskiego. Mieszkanie ich w Warszawie ocalało. Załączam wyrazy szacunku A. Kotulewska. Kotulowska Aleks., Łódź, Sienkiewicza 40 m. 12.

KOŁODZIEJCZAK Stanisław, Caracal. Jesteśmy wszyscy w domu i zdrowi. Pisz do nas często. Serdeczne pozdrowienia Maria Kołodziejczak. Helena Łódź, Ogrodowa 26.

POPOWICZ Anna, Constanta. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Czy możesz przysłać mi trochę pieniędzy. Serdeczne pozdrowienie Twoja żona i dziecko.

KOŁODZIEJSKI L., Ocnele Mari-Valcea. Jesteś o rodzinie. Serdeczne ucałowania Basi. Kołodziejska J., Łódź, Tkacka 1.

DUMETRI Nikolae, Rosiori de Vede. Żona Pana jest zdrowa. Wszystko jest w porządku. Pozdrowienia Hanni Weiss. Weiss Hanni, Łódź, Sienkiewicza 31, m. 28.

LACHMAN Arnold, Craiova. Pisz do nas często. U nas w domu wszystko w porządku. Serdeczne pozdrowienia Rudek. Lachman Rudolf, Łódź, Piotrkowska 184.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| Kwartalnie | lei 200 |
| w Bałk. i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 150 |

Bukareszt ul. Academiei 2
tel. 556-72
Redakcja nocna tel. [illegible]

# Depesza P. Prezydenta R. P.

## do Króla Haakona

**Paryż 22. 4.** Prezydent R.P. Władysław Raczkiewicz wystosował do króla Norwegii następującą depeszę:

«W ciężkich próbach przez które przechodzi szlachetny naród norweski pragnę wyrazić Jego Królewskiej Mości głęboki podziw, jaki żywi naród polski dla bohaterskiej walki podjętej przez miłujący pokój naród norweski przeciwko podstępnej napaści dokonanej raz jeszcze przez Niemcy».

# Przedstawiciele Polski i Norwegii

## w Najwyższej Radzie Wojennej

**Paryż 22. 4.** Korespondent paryski «Chicago Daily News» donosi:

Liczne przedstawienia kół miarodajnych we Francji i Anglii uważają, że w związku z ratowaniem Norwegii przez wojska brytyjskie i oddziały francuskie nadszedł czas, aby wzmocnić front Aliantów przez dopuszczenie przedstawicieli Polski i Norwegii do Najwyższej Rady Wojennej. Pierwszego jako członka o pełnych prawach, drugiego zaś jako członka o niepełnych prawach, jakim była Ameryka w poprzedniej wojnie.

Takie rozszerzenie Najwyższej Rady Wojennej byłoby według opinii pokazaniem światu a specjalnie Rzeszy, że Francja i Wielka Brytania nigdy nie opuszczą państw, które stały się ofiarą niemieckiej agresji i które wykazały gotowość bronienia się. Poza tym podtrzymałoby to na duchu Polaków, którzy przechodzą tak ciężką martyrologię jak żaden inny naród w czasach nowoczesnych.

Byłoby to również dowodem, że Alianci odnoszą się do polskiego rządu na emigracji z pełnymi honorami, oraz że Polska nie jest traktowana po macoszemu.

W końcu przypuszcza się, że przekonałoby to pozostałe państwa neutralne, że Francja i Anglia rzeczywiście walczą dla przywrócenia międzynarodowej wolności, porządku i sprawiedliwości.

# Naczelny wódz Polski

## u Naczelnego Wodza sprzymierzonych

**Paryż 22. 4.** Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski odbył dnia 19 bm. długą konferencję z Naczelnym Wodzem sprzymierzonych wojsk lądowych gen. Gamelin, dotyczącą użycia polskiej armii w charakterze armii sprzymierzonej na różnych teatrach wojny.

Generałowi Gamelin towarzyszył szef misji francusko-polskiej Generał Denain, szef gabinetu płk. Petibon. Generałowi Sikorskiemu towarzyszyli wiceminister spraw wojskowych gen. Kukiel i szef sztabu głównego płk. Kędzior.

# Wojna na lądzie

## Wojska angielskie i norweskie

### posuwają się naprzód

**Stockholm 22. 4.** (Rador) Poselstwo norweskie potwierdza wiadomość o odbiciu przez wojska norweskie i angielskie miasta Hamar, które przez kilka dni pozostawało w rękach niemieckich.

Również dziennik «Aftonbladet» potwierdza tę wiadomość.

Wojska norweskie i angielskie obsadziły w tym rejonie nową linię na wschód od jeziora Mjoesa.

Nie udało się natomiast uzyskać jeszcze potwierdzenia o odbiciu miasta Elverum, jakkolwiek i ta wiadomość zdaje się być pewna.

Fakt odebrania Niemcom przez połączone wojska norwesko-angielskie miasta Hamar wywołał w całej Szwecji wielkie zadowolenie.

(Obecność oddziałów angielskich na froncie Hamar - Elverum, jako fakt wielkiej doniosłości, nasuwa pewne wnioski. Nie jest wykluczone, że oddziały te skierowane zostały na front pod Elverum drogą powietrzną - przyp. Red.)

**Stockholm 22. 4.** (Rador) Ogłoszony tu norweski komunikat wojenny z soboty w nocy mówi o walkach między oddziałami niemieckimi, a połączonymi siłami norwesko-angielskimi w prowincji Ostlandet.

Dwa czołgi niemieckie zostały rozbite w walkach w pobliżu fiordu Randa. Wzięto również do niewoli kilkudziesięciu spadochroniarzy niemieckich.

# Lądowanie sprzymierzonych

## odbywa się bez trudności

LONDYN, 22.IV (Rador). Agencja Reutera donosi: Lądowanie wojsk angielskich i francuskich w Norwegii odbywa się bez najmniejszych strat. Wszystko odbywa się planowo i metodycznie.

Z rejonu Narwiku nie nadeszły żadne szczegółowe sprawozdania poza wiadomością, że Niemcy otrzymują [illegible] posiłki drogą powietrzną.

Co do operacji w rejonie Trondheim zachowywana jest jak największa tajemnica. Wiadomości o wielkich walkach w tym rejonie przyjmowane są z dużymi zastrzeżeniami.

Prasa francuska wyraża pełne uznanie dla operacji sprzymierzonych Norwegii.

# Czarny dzień lotnictwa niemieckiego

## Poważne straty na wszystkich frontach

**Londyn 22. 4.** (Rador) Urzędowo komunikują, że lotnicy angielscy zbombardowali po raz pierwszy niemieckie lotnisko w Alborg w Danii. Lotnisko to stanowiło podstawową bazę niemieckich operacyj w Norwegii, skąd wysyłane były do Norwegii posiłki niemieckie drogą powietrzną.

Ministerstwo lotnictwa dodaje, że samoloty angielskie uszkodziły poważnie jeden hangar i zasypały ogniem karabinów maszynowych niemiecki samolot transportowy w chwili jego lądowania.

Bombardowanie miało miejsce w sobotę wieczorem.

Na lotnisku powstał pożar w kilku punktach.

Samoloty angielskie zbombardowały również aparaty nieprzyjacielskie w Christiansand, a w Stavanger obrzuciły bombami linię kolejową. Również na lotnisko w Stavanger zrzucone zostały bomby, które spowodowały wybuch.

Wreszcie samoloty angielskie zbombardowały również w pobliżu lotniska bazę niemieckich wodnopłatowców.

W związku z tym agencja Havasa donosi, że lotnictwo angielskie prowadzi nadal akcję systematycznego niszczenia lotnisk niemieckich w Norwegii, aby uniemożliwić dowództwu niemieckiemu nadsyłanie posiłków drogą powietrzną.

Po zniszczeniu lotnisk przylotowych w Norwegii lotnictwo angielskie zabrało się obecnie do niszczenia lotnisk odlotowych w Danii.

Lotnisko w Aalborg, w północnej Jutlandii, uważany był słusznie przez Duńczyków za najbardziej nowoczesne lotnisko w Europie. Jego budowa została ukończona dopiero w roku 1938. Lotnisko to zostało już częściowo zniszczone przez lotników angielskich w sobotę wieczorem.

W związku z nowym nalotem angielskim na Christiansand i Stavanger donoszą, że nalot dokonany został przez potężne siły lotnicze angielskie. W obu wypadkach zniszczone zostały różne budynki na lotniskach i stojące na nich aparaty niemieckie.

W Stavanger bomby zniszczyły również linię kolejową. Na lotnisku zaś stwierdzono potężne wybuchy.

Szczególną wagę przywiązują angielskie koła lotnicze do zbombardowania ważnej niemieckiej bazy lotniczej w Christiansand, w południowej Norwegii. Na lotnisku znajdowało się w chwili nalotu 40 — 50 samolotów niemieckich. Lotnicy angielscy zniszczyli nie tylko cementowe urządzenia do startu i lądowania, ale również hangary, rozbijając zarówno budynki, jak i aparaty niemieckie.

**Londyn 22. 4.** (Rador) Ministerstwo lotnictwa i ministerstwo wojny komunikują, że w ciągu ub. soboty lotnictwo niemieckie czynne było w rejonie Namsos. Liczne bomby, zrzucone przez lotników niemieckich miały przeszkodzić w lądowaniu wojsk sprzymierzonych. Miasto ucierpiało nie mało wskutek bombardowania. Jedna z bomb trafiła i zatopiła angielski statek rybacki. Wojska nie ucierpiały wskutek bombardowania.

# Znowu nalot brytyjski

## na Stavanger

**Londyn 22. 4.** (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnictwo brytyjskie bombardowało ponownie lotnisko w Stavanger w niedzielę wieczór, przy czym urządzenia na lotnisku zostały również ostrzelane z karabinów maszynowych.

Ponowny nalot dokonany został w nocy na poniedziałek. Lotnicy angielscy obrzucili lotnisko wielkimi bombami wybuchowymi. Kilka znajdujących się na lotnisku samolotów nieprzyjacielskich zostało zniszczonych.

Nalot odbył się mimo potężnego ognia niemieckiej artylerii przeciwlotniczej. Lotnicy angielscy zaobserwowali kilka pożarów na lotnisku.

Wszystkie aparaty brytyjskie wróciły do swych baz.

# Zwycięskie pojedynki

LONDYN, 22.IV (Rador). Korespondent agencji Reutera przy armii angielskiej we Francji donosi, że angielskie samoloty bojowe typu «Hurricane» zestrzeliły w ciągu ostatnich 48 godzin z całą pewnością 6, a prawdopodobnie i dalsze 3 samoloty niemieckie.

Ponieważ lotnicy francuscy zestrzelili również w sobotę dwa niemieckie aparaty, razem stracili Niemcy na froncie zachodnim w ciągu soboty i niedzieli 10, względnie 13 aparatów.

Po stronie sprzymierzonych, mimo przewagi liczebnej Niemców, jeden aparat zmuszony został do lądowania.

W związku z tym doniesieniem główna kwatera angielskich sił lotniczych we Francji komunikuje, że w niedzielę rano 8 angielskich aparatów wywiadowczych natknęło się na formację 13 niemieckich Messerschmidtów 109. Anglicy zaatakowali formację nieprzyjacielską i po krótkiej walce zestrzelili dwa samoloty niemieckie, a trzeci zmusili do lądowania. Wszystkie runęły po stronie niemieckiej.

Tegoż dnia po południu inny patrol angielski stoczył walkę z potężną formacją niemieckich Messerschmidtów 109 i 110. I znowu dwa samoloty nieprzyjacielskie zostały strącone, tym razem jednak runęły one na terytorium francuskim. Prawdopodobnie jeszcze trzeci aparat niemiecki został zestrzelony w tej walce.

Podczas pierwszej walki jeden z pilotów angielskich został ranny i musiał lądować. Wszystkie inne samoloty wyszły z walk cało.

W sobotę natomiast angielskie «Hurricany» zestrzeliły w pierwszej większej walce powietrznej od chwili najazdu na Norwegię 4, a prawdopodobnie nawet 5 aparatów nieprzyjacielskich na froncie zachodnim.

Ze strony francuskiej donoszą, że francuski pościgowiec strącił w środkowej Francji dwumotorowiec niemiecki, który zapędził się tam w celach wywiadowczych. Załoga niemiecka, która wyszła z walki cało, schroniła się do pobliskiego lasu, gdzie została ujęta.

Drugi samolot niemiecki zestrzelony został w rejonie Belfortu. Pilot niemiecki zginął.

Wreszcie donoszą, że jeden z samolotów niemieckich zaatakowany i ostrzelany przez lotników angielskich nad terytorium Francji, ratował się ucieczką nad terytorium Belgii. Natychmiast wzniosły się pościgowce belgijskie, które ze swej strony wzięły aparat niemiecki pod silny ostrzał. Walce przyglądał się król Belgów Leopold, który zwiedzał właśnie kanał Alberta. Samolot niemiecki zdołał przelecieć na Holandię, gdzie dostał się w ogień artylerii przeciwlotniczej holenderskiej i runął.

Również w pobliżu Bazylei, na terytorium Szwajcarii wylądował jeden samolot niemiecki, prawdopodobnie uszkodzony w walce nad Francją. Aparat został skonfiskowany, a załoga internowana.

# Nic nie mógł wskórać

## Spadochroniści niemieccy

LONDYN, 22.IV (Rador). Korespondent agencji Reutera z Norwegii donosi, że wojska angielskie znajdują się już w akcji przeciw Niemcom na północ od Oslo, jak o tym donosi komunikat wojenny norweski.

Ze źródeł szwedzkich donoszą, że wojska angielskie odebrały już Niemcom miasto Hamar, ale wiadomość tę należy przyjąć na razie z zastrzeżeniem. Według tych samych źródeł oddziały angielskie, zaopatrzone w czołgi i inne ciężkie uzbrojenie połączyły się z wojskami norweskimi na północ od Jeziora Mjoesa, gdzie położone jest miasto Hamar. Wojska angielskie przybyły prawdopodobnie z Andalnes lub z Laerdal, lub też z obu tych miejscowości.

Niemcy liczyli się z tym niebezpieczeństwem i dążyli za wszelką cenę do przerwania linii kolejowej z Andalnes pod Dombaas w odległości 80 km od wybrzeża, opuszczając tam silne oddziały spadochronistów. Próby te zostały jednak udaremnione przez Norwegów, którzy siedzą silnie w Dombaas.

W przewidywaniu ciężkich walk połowa ludności miasta Trondheim, t. j. około 70.000 ludzi opuściło miasto.

Według ostatnich wiadomości siły niemieckie pod Narvik nie przekraczają 3000 żołnierzy. Siły te są [illegible] w zupełności okrążone.

OGLASZAJCIE SIE
W KURIERZE POLSKIM

Imprimeriile: «EMINESCU» s. Societate anonima
resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X · Bucuresti - Bukareszt czwartek 25 kwietnia 1940 · Nr. 557 (96)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# STANOWISKO ITALII

Niedawne przemówienie brytyjskiego ministra wojny gospodarczej Crossa, jak i premiera francuskiego Reynaud poruszyły zagadnienie stosunków angielsko-włoskich i francusko-włoskich. Obaj politycy w formie przyjaznej i pojednawczej wyrazili życzenia możliwie szybkiego ich wyjaśnienia.

Koła angielskie i francuskie są zdania, że od czasu spotkania na Brennerze niemieckiego Führera i włoskiego Duce ton prasy włoskiej w stosunku do aliantów stał się bardzo agresywny, przy czym pojawiło się szereg mniej, lub więcej miarodajnych głosów włoskich na temat bliskiego już jakoby przystąpienia Italii do wojny po stronie Rzeszy.

Pisma włoskie starają się więc przedstawić pozycje wojsk niemieckich na północy w świetle możliwie jaknajpomyślniejszym.

Niektóre z nich zaznaczyły przytym, że między sytuacją na Morzu Północnym a układem sił na Morzu Śródziemnym istnieje łączność i że wysiłek morski aliantów na północy osłabia ich pozycje na Morzu Śródziemnym. Pisma włoskie nie ukrywały zadowolenia z tego powodu.

Czy w Rzymie uważają istotnie, że zaostrzenie walk na północy stworzyć może dogodną sytuację dla włoskiej interwencji? Czy też demonstracje prasy włoskiej są jedynie formą propagandowej pomocy dla niemieckiego sojusznika, by zmusić aliantów do trzymania jak największych sił na Morzu Śródziemnym? To oczywiście trudno ocenić.

P. Churchill w mowie swej stwierdził, że aliantów stać na walkę na Morzu Północnym i na strzeżenie pokoju na Morzu Śródziemnym. Zniszczenie trzeciej części floty niemieckiej czyni sprowadzanie posiłków morskich z Morza Śródziemnego na północ całkowicie zbędne. Trzeba zresztą pamiętać, że ewentualne przystąpienie Włoch do wojny wywołało by natychmiastową interwencję Turcji, oraz, że pozycje strategiczne aliantów na Morzu Śródziemnym od Gibraltaru poprzez Alger, Marokko, Tunis, Maltę, Egipt, Suez, Palestynę, Turcję i Cieśniny — są bardzo potężne. Położenie Włoch, których wybrzeża są otwarte, oraz ich posiadłości kolonialnych (zwłaszcza odciętej Abisynii) nie było by zatem łatwe, przeciwnie kryło by w sobie duże bardzo ryzyko. Być może, że jednak Włochy liczą na jakieś sprzyjające okoliczności, np. na wystąpienie wyniszczonej zresztą wojną domową Hiszpanii.

Co się tyczy natomiast Jugosławii, to rząd belgradzki zdecydowany jest bronić niezależności oraz integralności swego kraju. Aresztowanie znanego z sympatii dla państw osi b. premiera Stojadinowicza oraz jego współpracowników oskarżonych o zagrażanie bezpieczeństwu publicznemu, jak energiczna akcja przedsięwzięta przeciw swoistym «tigrystom» świadczy, że rząd belgradzki nie daje się zaskoczyć podziemnym manewrom.

Londyński «Times» pisząc o polityce włoskiej, stwierdził, że klucz dla decyzji Italii leży w fiordach norweskich. Na Norwegię zwrócona jest dziś uwaga Włochów.

Alianci w poczuciu swej siły na Morzu Śródziemnym oczekują ze spokojem na odpowiedź, jakiej Italia udzieli pp. Reynaud i Crossowi.

Prasa włoska, ze swej strony wystąpiła przeciw «alarmistycznym», jak twierdzi twierdzeniom rozpowszechnianym na temat Italii, precyzując raz jeszcze stanowisko i rewindykacje włoskie.

# Przełomowe dni na froncie norweskim

# Napór sprzymierzonych na Oslo

## Wielka bitwa w okolicach Trondheim

**Londyn 24. 4.** (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi z nad granicy norwesko-szwedzkiej, że pod wsią norweską Stiklestad w odległości 60 km na północ od Trondheim toczy się w tej chwili między oddziałami angielsko-francuskimi, a niemieckimi bitwa, w której biorą również udział oddziały kanadyjskich narciarzy.

Wojska niemieckie zostały przez sprzymierzonych odrzucone w kierunku na Steinkjer, zatym o 35 km od Stiklestad.

Również na południe od Trondheim wojska sprzymierzone i norweskie posuwają koncentrycznie naprzód, ataku koncentrycznie naprzód atakowane silnie przez lotnictwo niemieckie za pomocą bomb i karabinów maszynowych.

Na północ od Trondheim alianci posunęli się nad linią kolejową, atakując przednie straże niemieckie, gdy jednocześnie inny atak prowadzony jest z południa i zachodu na Trondheim.

Na północy wojska obu stron znajdują się w przededniu walki o miasto Narvik. Według zeznań naocznych świadków w Narvik otoczonych jest około 1000 Niemców. Ponadto Niemcy trzymają w swych rękach tylko odcinek linii kolejowej z Narvik do granicy szwedzkiej, otoczeni i tu przez wojska norweskie.

Oddziały niemieckie usiłowały wprawdzie przedrzeć się przez góry pod Gratangen na północ od Narvik, jednak wobec zablokowania dróg przez śniegi musiały się wycofać. W rezultacie Niemcy schronili się w domach nad fiordem Gratangen.

Wojska angielskie przedostały się przez dolinę Gudbrandsdal aż do Lillehammer, gdzie toczą się już walki z Niemcami. Wojska niemieckie, które początkowo posuwały się szybko na tym odcinku, znajdują się obecnie w defensywie.

**Stockholm 24. 4.** (Rador) Postępując szybko naprzód z północy i południa wojska sprzymierzone otaczają wojska niemieckie w Trondheim koliskiem żelaza i ognia. Wojska angielskie dotarły już do Stoeren, o 50 km na południe od Trondheim, ważny pod względem strategicznym węzeł kolejowy.

«Dagens Nyheter» donosi, że walki między Anglikami a Niemcami toczą się na północny - wschód od Trondheim, pod miejscowością Vaerdalsra. Tu znów znajduje się ważne skrzyżowanie dobrych dróg, z których jedna prowadzi aż do granicy szwedzkiej. Walki na tym odcinku rozgorzały w niedzielę o świcie. Wynik ich nie jest jeszcze znany, zdaje się jednak, że miasto stoi w płomieniach.

Również miasto Namsos, gdzie wylądowały wojska angielskie i francuskie pali się, zamienione w kupę gruzów i zgliszcza przez lotnictwo niemieckie, które usiłowało również zniszczyć linię kolejową Namsos - Grong.

Jednocześnie źródła niemieckie zaprzeczają zajęciu miasta Hamar przez Anglików.

# Polska w Najwyższej Radzie sojuszniczej

## Deklaracja Wodza Naczelnego gen. Wł. Sikorskiego

**Paryż 24. 4. (Rador)** Agencja Havasa przynosi następujący komunikat:

**Ósme zebranie Najwyższej Międzyalianckiej Rady Wojennej odbyło się w Paryżu w dniach 22 i 23 kwietnia. Ze strony francuskiej wzięli udział w zebraniu premier Paul Rynaud oraz ministrowie Daladier, Campinchi i Eynac, kilku rzeczoznawców i generałów z wodzem naczelnym generałem Gamelin na czele. Ze strony angielskiej przybyli na zebranie premier Neville Chamberlain oraz ministrowie Halifax, Churchill i Samuel Hoare, jak również kilku rzeczoznawców i generałów. Ze strony polskiej obecni byli premier i naczelny wódz gen. Władysław Sikorski i minister August Zaleski, wreszcie ze strony norweskiej poseł Norwegii w Paryżu Bachte.**

**Na radzie nastąpiła wymiana poglądów na całokształt sytuacji politycznej i wojskowej, która wymaga czujności ze strony rządów sprzymierzonych celem zapewnienia wspólnej obrony interesów wobec zamiarów strony przeciwnej oraz wykonania odpowiednich postanowień.**

**Po rozpatrzeniu wszystkich spraw odnośnie do prowadzenia wojny powzięte zostały nowe postanowienia celem zapewnienia ścisłej wzajemnej współpracy sprzymierzonych.**

**Prezes Rady Ministrów polski złożył Najwyższej Radzie Wojennej zapewnienie, że Rząd Polski, armia i naród zdecydowane są prowadzić walkę wszelkimi środkami, jakimi dysponują. Armia polska znajduje się w tej chwili w pełnej reorganizacji i rozwoju.**

**Rada podkreśla, że ocenia należycie ducha, w jakim prowadzone są te wysiłki i wyraziła swe zadowolenie dla skutecznej współpracy Polski dla wspólnej sprawy.**

**Następnie premierowie Francji, Wielkiej Brytanii i Polski zwrócili się do posła Norwegii z prośbą o wyrażenie rządowi norweskiemu uczuć podziwu dla bohaterskiego oporu, jaki naród norweski stawił najeźdźcy pod kierownictwem swego władcy, króla Haakona.**

**Przedstawiciel Norwegii wyraził podziękowanie swego rządu za skuteczną i szybką pomoc, z jaką rządy mocarstw sprzymierzonych pospieszyły Norwegii.**

# Samoloty z Ameryki

**Nowy Jork 24. 4.** (Rador) Agencja «United Press» donosi, że według oświadczeń z kół miarodajnych liczba zamówionych przez państwa zagraniczne, przeważnie przez Anglię i Francję w amerykańskich fabrykach samolotów wynosi 7 tysięcy. Z liczby tej 3 tysiące aparatów zostało już dostarczonych.

# Niepokój o Szwecję

PARYŻ, 24/IV (Rador) Agencja Havasa podaje, że w miarodajnych kołach francuskich istnieją wielkie obawy o losy Szwecji w związku z przygotowaniami niemieckimi nad brzęgami Bałtyku.

# Coraz cięższy los

## Kościoła katolickiego w Polsce

Nuncjusz papieski w Berlinie Mgr. Orsenigo wystosował do Watykanu raport, że wiadomości napływające do nuncjatury berlińskiej w sprawie warunków życia religijnego w Polsce, a w szczególności co do losu licznych klasztorów i kościołów katolickich, są coraz bardziej niepokojące.

Raport nuncjusza Orsenigo donosi m. in. o faktach egzekucji na duchownych katolickich, wyszczególniając nazwiska ofiar. Kilkuset duchownych zostało bez żadnych powodów aresztowanych.

# Solidarność dyplomatów

## ocaliła Polaków z rąk Niemców

**Bruksela 24. 4.** Havas donosi: Jeden z dyplomatów polskich, który opuścił Kopenhagę oświadczył, że dyplomaci polscy mogli wyjechać ze stolicy duńskiej jedynie dzięki solidarności ich kolegów angielskich i francuskich. Posłowie Francji i W. Brytanii zakomunikowali władzom niemieckim, że nie opuszczą Kopenhagi, jeżeli wraz z nimi nie wyjedzie poselstwo polskie.

Poza tym donoszą, że korespondent agencji PAT w Kopenhadze Norbert Żaba aresztowany został przez Niemców, udało mu się jednak zbiec i przedostał się do Helsinek.

Ostatnie depesze na str. 3 i 4

# „Walka o cywilizację i filozofię pokoju"

## Trzeba zwyciężyć oręż i duszę wroga

Piękną książkę p. t. »Walka o cywilizację i filozofię pokoju« (»Lutte pour la civilisation et philosophie de la paix«) [1] ogłasza znakomity filozof francuski Maurice Blondel, profesor Uniwersytetu w Aix-Marseille.

Walka, jaka się toczy w Europie, powiada Blondel — jest walką nietylko pomiędzy państwami, ale także pomiędzy odmiennymi światami moralnymi i ideologicznymi. Światy te zbudowane są na skrajne przeciwstawnych zasadach. Jeden zbudowany jest na idei pokoju, wolności i współpracy, drugi na idei zdobywczości teroru i nienawiści. Świat pokoju walczy ze światem militarystycznym. Ustrój wolności z ustrojem totalnym.

Blondel analizuje zasade obydwu tych ustrojów, wykazując ogromną wyższość ustrojów wolności, pokoju i współpracy z punktu widzenia kryteriów etyki i cywilizacji.

Ustrój militarystyczny zagraża samym podstawom kultury, cywilizacji i etyki. Nie było tak zawsze, przynajmniej nie w tym stopniu — gdyż technika wojenna nie była tak silnie rozwinięta, jak dziś. Współczesny stan wysoko rozwiniętej techniki wojennej domaga się kategorycznie unicestwienia umysłowości typu militarystycznego i reprezentowania umysłowości pokojowej.

Blondel kładzie nacisk na stronę wychowawczą obecnego, wielkiego konfliktu dziejowego. Nie wystarczy zwyciężyć systemy totalne, nie wystarczy rozbroić przeciwników, nie wystarczy narzucić im ograniczenia i więzy i drogą policji międzynarodowej uniemożliwić raz na zawsze konflikt tego rodzaju. Trzeba wychować nowego człowieka. Trzeba pozyskać umysłowo pokonanych narodów, trzeba je przekształcić i ukształtować na nowo.

**Źródła konfliktu — zdaniem Blondela — leżą głównie w sferze ducha, w sferze umysłowości,** która uległa deformacji materialistycznej, chorobliwemu zniekształceniu i wynaturzeniu. Narody dotknięte zostały masową histerią, szałem zniszczenia i nienawiści, szałem jakiejś nieokreślonej, a bezgranicznej demoralizacji.

**Po zwycięstwie trzeba będzie** przeprowadzić kurację psychiczną i moralną narodów dotkniętych dziś histerią, trzeba będzie obmyśleć skuteczne metody publicznej edukacji mas, by wszczepić w nie zasady prawdziwej ideologii, na której oprzeć można trwale dzieło ludzkiej kultury.

I dopiero wówczas zwycięstwo będzie zupełne i całkowite, gdy się zwycięży nietylko orężem, ale owładnąć umysłem przeciwnika, gdy uda się dzieło wewnętrznej, duchowej pacyfikacji militarystycznych narodów, dziś żądnych podboju i zniszczenia. Rozbrojenie fizyczne będzie musiało być ugruntowane w rozbrojeniu duchowym i moralnym. Rozbrojenie mózgów i serc okaże się równie ważne, co rozbrojenie rąk. Dlatego praca, której należy dokonać leży również i w sferze umysłu i dlatego zadania, które czekają elitę intelektualną krajów Zachodu są niezmiernie wielkie i odpowiedzialne.

Blondel poucza: Prawdziwy i trwały pokój musi być oparty nie tylko na rozbrojeniu duchowym i moralnym, ale musi być oparty w równej mierze i na pacyfikacji wewnętrznej.

Pokój wewnętrzny, pokój społeczny, oparty na lepszym, harmonijniejszym ustroju społeczno-gospodarczym jest zamkiem pokoju międzynarodowego. Hasła nienawiści propagowane na wewnątrz z natury rzeczy przerzucają się i na zewnątrz. Nienawiść karmiona na wewnątrz stwarza ogniska zapalne, które prędzej czy później obejmie płomieniem i inne ośrodki. Pożar wzniecony przez nienawiść klasową czy rasową wewnątrz danego domu, prędzej czy później obejmie i sąsiadów.

Brak równowagi społecznej, nienawiść społeczna i rasowa, głoszona w środku Europy, wkońcu wyraziła się wybuchem straszliwego pożaru, który objął cały kontynent.

Dlatego prawdziwy pokój musi być równocześnie i pokojem międzynarodowym i pokojem społecznym, wewnętrznym.

Ażeby jednak móc osiągnąć ten pokój społeczny, trzeba znów uciec się do wychowania moralnego i umysłowego mas, trzeba znów rozgrzać je ideałami miłości i współpracy, rozumu i pokoju w miejsce dotychczas głoszonych ideałów nienawiści i walki, ideałów irracjonalistycznych i destrukcyjnych mitów.

Ale w równej mierze trzeba i reformy społecznej. Klasy wyższe muszą odrzucić swój egoizm i swe ciasne interesy klasowe, i one muszą przyjąć postawę miłości, ofiary i poświęcenia. I one muszą myśleć uniwersalistycznie, żyć dla całości, a nietylko dla siebie.

Piękna książka Blondela czyta się z prawdziwą przyjemnością. Mamy nadzieję, że spełni ona cel, któremu ma służyć.

GALLUS.

---

[1] Paryż 1939. »Bibliotèque de Philosophie« — str. 212.

**Dr. Med J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

# Gdzie toczą się bitwy

## kierunek kontrofensywy aliantów

**Stockholm** 24. 4. (Rador) Dziennik »Svenska Dagbladet« publikuje duży reportaż o działaniach wojennych w Norwegii.

Według oceny dziennika w tej chwili zarysowują się trzy główne rejony walki: 1) w północnej Norwegii, gdzie okupanci niemieccy zostali przepędzeni przez aliantów i skoncentrowali się w głębi na linii kolejowej Narvik - granica szwedzka.

2) na zachodnim wybrzeżu, w rejonie Trondheim, Bergen, Stavanger, wojska norweskie trzymają się mimo ataków niemieckich, wobec czego nie zachodzą tam żadne zmiany.

3) w Norwegii południowej wojska niemieckie atakują nadal, zdaje się jednak, że Norwegowie poparci przez wojska sprzymierzone przeszli już do kontrataku. Jeśli Elverum i Hamar nie zostały przez Norwegów jeszcze odebrane, to należy tego oczekiwać z godziny na godzinę.

**Stockholm** 24. 4. (Rador) Komunikat wojenny norweski zawiera m. in. wiadomość, że lotnicy niemieccy latali kilkakrotnie nad miastem Lillehammer, na które zrzucili nie tylko broszury, ale i bomby zapalające. Ulice miasta ostrzeliwane były przez lotników z karabinów maszynowych. Jeden samolot niemiecki został zestrzelony.

# Ręka Niemiec na Danii

## Cała prasa pod kontrolą okupantów

**Stockholm** 24. 4. (Rador) Poseł norweski z Berlina wraz z całym personelem poselstwa przybył przez Kopenhagę do portu Malmoe. Jednocześnie przybyło z Danii 450 obywateli szwedzkich, którym Niemcy dali do zrozumienia, iż dobrze uczynią, opuszczając Danię.

Szwedzi ci oświadczają, że Duńczycy wierzyli początkowo, iż Niemcy wykonywać będą w Danii tylko kontrolę w dziedzinie wojskowej, tymczasem obecnie przekonują się wielce rozczarowani, że całe życie gospodarcze Danii podporządkowane zostało wymaganiom Rzeszy.

Rezultaty nie dały na siebie długo czekać: bezrobocie już się daje odczuwać, wiele artykułów można otrzymać jedynie na kartki, a innych nie można wogóle otrzymać. Niemcy wprowadzili różne ograniczenia w stosunku do Duńczyków. Istnieje zakaz zgromadzeń publicznych, a cała prasa znajduje się pod kontrolą Niemców.

# Zakaz sprzedaży map

**Stockholm** 24. 4. (Rador) Władze szwedzkie zabroniły sprzedaży map Szwecji.

Zarządzenie to pozostaje w związku z faktem, że u ujętych spadochroniarzy niemieckich w Norwegii znaleziono mapy, sporządzone w Niemczech w lutym br. na podstawie oficjalnych map norweskich.

OGŁASZAJCIE SIE
W KURIERZE POLSKIM

EUROPA JUTRA

# Organy Federacji

Tworzenie organów współpracy w każdym zrzeszeniu opiera się na dwóch uzupełniających się wzajem podstawach. Pierwszą z nich jest przyczynowość, drugą celowość. Obie są jednakowo ważne jako czynniki zorganizowanej współpracy. Organizacja powstaje ponieważ istnieją wspólne pobudki zbliżające, ponieważ wskutek zależności wzajemnej i solidarności ludzie czują potrzebę zbiorowego działania; ale organizacja powstaje także poto aby osiągnąć wspólny cel; czy to będzie cel szczególny i ściśle określony, czy też ogólny cel powszechnego dobra, wyrazem jego będzie wspólna idea kierownicza, skupiająca ludzi w organizacji współpracy.

Odpowiednio do tych dwóch czynników podstawowych organizacji zachodzi potrzeba tworzenia jej organów: jeden z nich musi wynikać ze struktury przyczynowej, drugi będzie miał za zadanie służyć celom organizacji. Pierwszy z nich musi wyrażać możliwie najściślej świadomość, uczucia, rzeczywistą siłę elementów społecznych organizacji t. zn. ludzi albo grup w organizacji skupionych; — drugi natomiast musi być dostosowany do zadań, musi mieć zdolność kierowania działalności zbiorowej ku celom wspólnego dobra.

Organizacja społeczna nie będzie całkowita, jeżeli nie będzie posiadała tych dwóch organów. Zrzeszenie pozorne, któreby miało tylko organy przyczynowe, nazwijmy je przedstawicielskimi, musiałyby być jałowe; jego siła czynna, pozbawiona kierownictwa, pozostałaby bezużyteczna; odwrotnie — jeśli takie zrzeszenie niedokończone miałoby tylko organy kierownicze, byłoby bezsilne, najlepsze zamierzenia i plany celowo uzasadnione nie mogłyby być zrealizowane z braku siły czynienia.

Przykładem takiej niedokończonej organizacji międzynarodowej może być Liga Narodów, ma ona tylko organy przedstawicielskie, zarówno bowiem Zgromadzenia jak Rada Ligi są oparte na tej samej zasadzie, różnią się tylko co do liczby uczestników, ale nie co do ich charakteru. Starano się ten brak uzupełnić rozbudowując nadmiernie pomocnicze komitety techniczne; oczywiście środek ten nie może wystarczyć nie chodzi bowiem o techniczną pomoc, ale o celowe kierownictwo.

W państwach Związkowych istnieją organy przedstawicielskie i rządowe, jednak wzór ten nie może być przyjęty przez niniejszą organizację Związku Państw. We Wspólnocie Brytyjskiej organem naczelnym jest Konferencja Premierów wszystkich państw Wspólnoty; jest ona niejako organem przedstawicielskim, uzupełnia ją pośrednio Rząd Wielkiej Brytanii, który, pomimo zastrzeżeń równości prawnej, gra faktycznie rolę przodującą, gdy chodzi o kierownictwo celowe wspólnych spraw Związku. — Ten wzór także nie może być w całości miarodajny, za wiele odbywa się tem drogą faktu i zwyczaju; w przyszłej Federacji należy ująć te sprawy w sposób formalnie bardziej wyraźny.

Organ przedstawicielski i decydujący Federacji — nazwijmy go Konferencja federalna — mógłby się co do swego składu i techniki wzorować na takim samym organie Wspólnoty Brytyjskiej, a Rola Konferencji, jej powaga jako przedstawicielstwa, znaczenie jej postanowień, które powinny mieć moc wiążącą dla uczestników, to wszystko wymaga, aby osoby, powołane do obradowania i decydowania były najlepiej wyposażone w moc przemawiania w imieniu swoich państw, aby były całkowicie odpowiedzialne i mogły dawać największe gwarancje, że ich głosy i postanowienia będą przyjęte i wykonane.

We współczesnej organizacji państwowej, czy to autorytatywnej czy parlamentarnej, szef rządu jest właśnie taką osobą, która może reprezentować w pełni państwo. On to musi posiadać zaufanie swego narodu wyrażone w postaci klasycznej oparcia parlamentarnego, czy zreformowanej w państwach autorytatywnych albo korporacyjnych. — On to — z drugiej strony — dysponuje w państwie środkami działania, może nie tylko wykonywać skuteczną inicjatywę ustawodawczą, ale także sprawować władzę rządową i administracyjną, niezbędną do zrealizowania postanowień konferencji. Mając te podwójne cechy: męża zaufania swego narodu i kierownika jego spraw może on, biorąc osobiście udział w uchwałach Konferencji usunąć wszelkie etapy pośrednie i ułatwić w ten sposób pracę zbiorową, zarówno jeśli chodzi o powzięcie decyzji, jak o jej wykonanie. Oczywiście zasada powyższa nie może być tak dalece nienaruszona, aby nie dopuszczała możliwości zastępstwa; ale to zastępstwo musiałoby mieć zawsze charakter wyraźnie osobisty, to znaczy, że zastępca musiałby mieć te same prawa i obowiązki, miałby te same upoważnienia i te same możliwości co do zaufania i działania.

Wydaje się, że ta zasada nie powinna być zbyt trudna do przyjęcia, jakkolwiek zawsze zapewne znajdą się zwolennicy metody odwlekania i hamowania pod pretekstem odwoływania się o wskazówki do swego rządu lub parlamentu. Chodzi jednak o to, aby tę metodę możliwie ograniczyć.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940
25
Marka
słowiański: Marka
ewangelicki: Albrechta
grecko-katolicki: 10 Terendia
czwartek
słońce księżyc
wschód 5.19 pełnia
zachód 19.10

25 KWIETNIA W HISTORII

**Rok 1333.** — Koronacja Kazimierza Wielkiego.

**Rok 1352.** — Król węgierski zrzeka się Rusi na rzecz Kazimierza Wielkiego.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU SZKOLNEGO W RUMUNII

odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja 1940 r. o godz. 3 w górnej sali Domu Polskiego w Cernauti przy ul. Iancu Flondor 40 z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Kontrolującej z czynności za rok szkolny 1937/38 i 1938/39; 3) Udzielenie absolutorium Zarządowi; 4) Wybór 6 członków do Zarządu na 3 lata oraz 3 członków Komisji Kontrolującej na 1 rok; 5) Wnioski Zarządu, Komisji Kontrolującej, oraz członków, o ile zostały zgłoszone na 10 dni przed Walnym Zgromadzeniem; 6) Uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1939/40; 7) Ewentualia.

Gdyby w wyżej wskazanym terminie nie zjawiła się zgodnie z statutem wymagana ilość członków (połowa wszystkich członków plus jeden), w takim razie odbędzie się w tym samym lokalu o godzinę później t. j. o godz. 4 po poł. drugie Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych członków, upoważnione będzie do powzięcia uchwał.

Za Zarząd P. Z. S. (—) Dr. Skibniewski Aleksander, prezes, (—) Alfred Czerwiński, sekretarz.

PACZKI DLA JEŃCÓW

**Centrala Czerwonego Krzyża w Bukareszcie** zwiadamia: Biuro ekspedycji paczek będzie nieczynne od 22 kwietnia do 6 maja. Po dniu 6 maja będą przyjmowane zamówienia na paczki wyłącznie dla jeńców wojennych.

**Zamówienia na paczki do kraju przyjęte przez Czerwony Krzyż Rumuński na dzień 23, 24, 25 b. m. można będzie opłacać w Kasie Centrali Czerwonego Krzyża, ul. Biserica Amzei 29, po dniu 6 maja w godzinach od 10—12.**

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 326160

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Rycerze powietrza

## Z wizytą u tych, którzy latali nad Polską

Była to pierwsza wizyta lotników brytyjskich nad Polską, pierwsza wizyta powietrzna uskrzydlonych przedstawicieli całego imperium brytyjskiego, ale nie ostatnia. Wkrótce potym nastąpiła druga. Poznali oni już dobrze drogę do sprzymierzonego kraju i nie wątpię, iż będą go odwiedzać w przyszłości, niosąc otuchę i zagrzewając do walki ze wspólnym wrogiem. Nieść oni będą prawdę o wojsku polskim, które rośnie z dnia na dzień i czeka tylko chwili, by wziąć udział w walce o wyzwolenie swej ojczyzny, o polskich statkach wojennych, które tak dzielnie współpracują z flotą brytyjską, o polskich eskadrach lotniczych w Anglii i Francji.

Podczas pobytu mego przy brytyjskich siłach powietrznych — Royal Air Force — we Francji miałem sposobność przekonania się, jak głęboko ożywione one są wiarą w zwycięstwo i determinacją ostatecznego rozprawienia się z śmiertelnym wrogiem Anglii i wszystkich wolnych narodów Europy. Wróg ten nie jest tak straszny w powietrzu, za jakiego pragnie uchodzić. Widziałem w kasynach oficerskich na froncie porozwieszane na ścianach liczne trofea angielskich eskadr myśliwskich — szczątki strąconych Dornierów i Messerschmidtów.

Słynny pisarz angielski H. G. Wells, którego wizje przyszłości nieraz sprawdzały się, przepowiada w jednej opowieści swej — osnuty na niej został film, wyświetlany przed kilku laty — że federacja lotników zbawi świat przed tyranią barbarzyńskich dyktatorów. Zetknąwszy się na froncie zachodnim z lotnictwem sprzymierzonych demokracji nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że słowa jego są prorocze. Uświadomiłem to sobie ze szczególną mocą, gdy dwa olbrzymie samoloty wróciły ze swej wycieczki do Polski i gdy rozmawiałem z młodymi, pełnymi zapału lotnikami angielskimi, którzy stale odwiedzają kraje napadnięte, będąc zwiastunami tych lepszych dni, jakie nadejdą. Nie przeszkodzą temu żadne linie Zygfryda, ani miny magnetyczne, ani inne narzędzia masowego mordu. Wybije godzina ich klęski, w której siły powietrzne demokracyj, walczących o najsłuszniejszą w historii sprawę powołane są do odegrania pierwszorzędnej roli.

— — — — — —

Pewnej nocy wracaliśmy z innej wycieczki. Pola, łąki, gdzieniegdzie reflektor samochodu padał na laski krzyżów. Krwawo walczono tutaj przed ćwierć wiekiem. W pełnym miejscu zatrzymaliśmy się. Cóż to takiego? Samotny czołg, zwrócony ku zachodowi. Utknął w rowie, nie mogąc się wygramolić na szosę. To czołg niemiecki z tamtej wojny. Pozostawiono go tu na pamiątkę w tej samej pozycji, w jakiej został zdobyty. Załoga jego już dawno nie żyje. Ten cień przeszłości robi niesamowite wrażenie. Jakiś nieporadnie, bezbronnie wygląda stary czołg o prymitywnym na czasy dzisiejsze mechanizmie. Nad ranem byliśmy w naszej kwaterze. Miasteczko w pasie przyfrontowym nie wiele kłopocze się wojną. Część ludności ewakuowano, ale ta, co została, pracuje podwójnie. Kobiety doskonale zastępują zmobilizowanych mężczyzn. Życie toczy się normalnie.

Wszystko tu pracuje. Nie wierzę w możliwość długiej bezczynności na froncie tak samo, jak i poza nim.

— — — — — —

Rola korespondenta wojennego, jako naocznego świadka walk, jest w tej wojnie bardzo osobliwa. Za dawnych dobrych czasów, gdy widać było bitwy, jak na dłoni, należała ona do rzeczy względnie łatwych. Korespondent taki mógł często przy odrobinie szczęścia i inicjatywy przedostać się na przednie pozycje, mieć przed sobą obraz walk. W miarę tego, jak działania wojenne stawały się bardziej pozycyjne, nieruchome, reportaż zaczął się przeważnie sprowadzać do opisów życia zmagających się armij na froncie, do oddawania ich nastrojów, bądź też do sprawozdań post factum o spustoszeniach na zdobytych terenach, o skutkach bombardowania, o ofiarach, jeńcach itd. — wszystko to raczej na peryferii walk, niż w ich ogniu. Jedyny wyjątek w ostatnich czasach stanowiły reportaże nalotów powietrznych na miasta tam, gdzie odbywały się one regularnie.

(Dokończenie nastąpi)

KOMUNIKAT POLSKIEGO ZWIĄZKU SZKOLNEGO DLA ODDZIAŁÓW P. Z. S. NA PROWINCJI

Zarząd Główny P. Z. S. podaje do wiadomości, iż dnia 5 maja 1940 r. o godz. 3 po południu odbędzie się w górnej sali Domu Polskiego w Czerniowcach Walne Zebranie Polskiego Związku Szkolnego w Rumunii, na które Oddziały P. Z. S. winny jak dotąd przysłać swych delegatów, wydelegowanych z pośród członków danej Rady Oddziału P. Z. S.

Zaznacza się, iż delegaci przybywają do Czerniowiec na koszt miejscowej Rady Oddziału P. Z. S., gdyż P. Z. S. z braku odpowiednich funduszów, kosztów podróży w obecnym czasie zwracać nie może. — Za Zarząd P. Z. S.: Prezes Dr. A. Skibniewski, Sekretarz A. Czerwiński.

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATE

# Z Polski

## Pod okupacją niemiecką

### BITWA PARTYZANTÓW

»Wieści Polskie« donoszą, że w bitwie z polskimi partyzantami pod Radomiem padło 50 zabitych po stronie niemieckiej.

Ze strony polskiej brało udział 450 partyzantów, a nie jak podają błędnie pewne źródła 45.000

### 11 POLAKÓW ZA 2 NIEMCÓW

»Wieści Polskie« donoszą, że dwu żołnierzy niemieckich znaleziono zabitych w okolicy Anina pod Warszawą. W pobliskich miejscowościach przeprowadzono masowe aresztowania. 30 aresztowanych trzymano w zamkniętej willi bez jedzenia przez 3 dni. W czasie śledztwa oświetlano ich silnymi reflektorami.

W wyniku śledztwa 11 osób rozstrzelano.

### WYWOŻĄ DZIECI

Prasa szwajcarska doniosła o nowym zarządzeniu władz niemieckich, na którego zasadzie chłopcy i dziewczęta 14 i 15-letni w Polsce będą mogli być zabierani do robót rolnych w Rzeszy.

# Ogłoszenia

POSZUKUJĘ SAMOCHODU dwuosobowego. Możliwie amerykańskiego, mało używanego. Zwrócić się str. Aviator Mircea Petre 4, telefon 245-56.

GUWERNANTKA, polka z dobrym francuskim potrzebna. Str. Brezoianu 11, ap. 7, godz. 4—5.

Cecylia BALICKA, Turnu-Severin, Adriana 24, unieważnia zagubiony paszport Nr. 15387 wydany przez Konsulat Polski Bucureşti.

Ryszard Węgierkiewicz, opuszczając gościnną ziemię rumuńską, żegna tą drogą wszystkich swoich przyjaciół i znajomych.

KONSULAT R. P. w Czerniowcach prosi p. Bronisława Węgrzyna, poprzednio zamieszkałego w Botuszanach o natychmiastowe podanie swego adresu.

BOLUKA Feliksa poszukuje Sabło Stanisław, Turnu-Severin, General Manu 20.

Ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości o losie Wacława LATOURA, podchorążego 27 pułku ułanów i Henryka Skórewicza, porucznika 49 pułku piechoty, proszony jest o podanie ich Stanisławowiczowi Alojzemu, Targoviste, Lagarul 22 Reg. Inf.

FRYDMAN Mojżesz z 23 p. p. poszukiwany przez ojca. Wiadomości: Palestine, Tel-Aviv, Alu Yaskow Street 6, I. Frydman.

Mieczysław KARCZEWSKI poszukuje swego brata Alojzego, ostatnio widzianego 8 września w okolicy Żnina. Wyruszył z wojskami cofającymi się w kierunku Warszawy. Wiadomość kierować prosze pod mjr. M. Zimnal, Bucureşti. Ambasada R. P.

BABISA Jana, widzianego ostatni raz w Czerniowcach 20—24 września, poszukuje brat jego 36 [illegible]. Wiadomości Pol. Czerwony Krzyż, Paris VIII, Rue Euler 2.

Pani ŻARNECKA Julia, zamieszkała dawniej w Ploeşti, str. Medelovici 1, proszona jest o podanie swego adresu lub o zgłoszenie się do Ambasady R. P. do p. Narzymskiego w celu odebrania wartościowego listu.

BACSI BELA, Balatonujhaby, Węgry, poszukuje dla pozostałych w kraju Ireny Szewalskiej, żony kpt. 6 DAK.

PLUTÓWNĘ Krystynę z Brodów poszukuje Józef Szwoszczyk. Wiadomości prosi do Kazimiery Iłłakowiczówny, Cluj, str. Rosetti 17.

Czerwony Krzyż Bucureşti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Szumowski Stanisław, Tellöe Henryk, ur. 1897 w Zambrowie; Tomaszewski Konrad, ur. 1920 w Srkowin; Uchowicz Roman Bronisław, ur. 1906; Walisiak Kazimierz, ur. 1917; Wasiekiewicz Aleksander, Tarnobrzeg; Wiorek Stefan, ślusarz, ur. 1899 w Kępnie; Wiśniewski Józef, ur. 1917 w [illegible]; Wołoszyn Wacław, ur. 1912 w Koklikowie; Wośnica Jadwiga, Konstanty i 6 dzieci; Wróblewski Józef, ur. 1915; Zaradzin Józef, ur. 1916 w Bobrownikach; Zeman Karol, lat 55; Zieliński Rudolf; Zubowa [illegible], 70 lat, Przemyśl; Zakrzewski Jan syn Joanny; Lange Wiktor, syn Teodora i Apolonii; Kuczyński Leon, syn Franciszka i Elżbiety; Maciaszczyk Stefan, ur. 1910; Thiel Edmund, ur. 1909 w Obornikach; Wróblewski Jan, lat 40; Paszkiewicz Konrad Józef, ur. 1920, uczeń w Krośnie; Mayblum Szymon Józef, Warszawa; Olek Jan, ur. 1909 w Wrześni, seminarium teolog.; Westrych Edmund, ur. w Radomsku; Milko Helena, ur. 1918, zam. Lublin.

RODACY Z ŁODZI PISZĄ

BOGASZEWSKI Zygmunt, D. Lugoj. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia mama Marta. Bogaszewska Marta, Łódź, Emilii 30.

CHORĄŻEK Józef, Ploeşti. Cieszymy się bardzo, że jesteś zdrów. U nas wszystko w porządku. Serdeczne pozdrowienia. Marta, Irka, Danusia, Rysia. Chorążek Andrzej, Łódź, [illegible] Nr. 24.

PACOVIE Victor, dla p. Zdanowskiego, Corabia. U nas wszystko po staremu. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Freda i Rodzi. Borkowska Alfreda, Łódź, Łąkowa 2, m. 4.

WIKTORSKI W., T.-Severin. Wszyscy w Łodzi i w Warszawie jesteśmy zdrowi. Pozdrowienia i ucałowania Nada. Bartoszewska Nr., Łódź, Częstochowska 22.

ANDRZEJEWSKI Czesław, Dragasani. Rodzina Twoja jest zdrowa — w Kaliszu i w Szadku. Serdeczne ucałowania i pozdrowienia Mundek. Andrzejak Edmund, Łódź, Bandurskiego 33.

HOFFMANN Erich, u P. Bernau E., Bucureşti. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Matka. Hoffmann Malwina, Łódź, P. O. W. 108 m. 8.

NOWAK Bronisław, [illegible]. Jesteśmy z matką w Łodzi. Jesteśmy zdrowi. Pozdrowienia i ucałowania Tadzik. Nowak T., Łódź, [illegible] 24.

SOLOMON Toni, Huşi. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia od rodziny Glikmanów. Glikman D., Łódź, Andrzeja 35.

PUZYŃSKI, Aleksandria, Nikuli Tudor, Dambovita. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania od Anny. Puzyńska Leokadia, Łódź.

MINKIEWICZ Walerian, [illegible]. Jestem zdrowa. Nasz szwagier Włodzimierz zmarł 28 IX 39. Serdeczne pozdrowienia Zocha. Minkiewicz Zofia, Kolumna K/Łasku.

NOWACKI Antoni, Aleks. Nikuli Tudor, Vacaresti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Nowacka Maria.

D. L. Rădulescu, Caracal (Unieszowski). Dziękuję za kartę. Serdeczne pozdrowienia Jan Jack Johann. Łódź, Dąbrowska Nr. 24 a.

PRZYBYSZEWICZ J., Bucureşti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania Jadzia i Hania. Goldberg J., Łódź, Śródmiejska 20.

JASZCZAK Mieczysław, Babadag. U mnie wszystko w porządku. Twoja cała rodzina jest zdrowa. Serdeczne pozdrowienia Zośka [illegible] Z., Łódź, [illegible] 33.

# Niemcy podejmą skok na Szwecję

## Podejrzana koncentracja nad Bałtykiem

**Stockholm** 24. 4. (Rador) Korespondent kowieński dziennika «Aftonbladet» donosi, że Niemcy czynią wielkie przygotowania wojskowe na wybrzeżu Bałtyku. Do portów wschodnio-pruskich, jak i do Kłajpedy nadchodzą codziennie masy wojska oraz materiał wojenny i amunicja ze wszystkich stron Niemiec.

Dostęp do portów dla ludności cywilnej jest zabroniony.

Cel tych przygotowań niemieckich nie jest znany, w każdym razie nie są one zwrócone przeciw krajom bałtyckim, posiadającym od jesieni pakty wzajemnej pomocy z Rosją sowiecką.

Jednocześnie donoszą, że radio niemieckie ogłosiło w nocy na środę, iż okręg Saary, Nadrenii i zachodnia część Badenii zostały zamknięte dla ludności cywilnej, która może wchodzić w te strefę jedynie na mocy specjalnych zezwoleń, wydanych przez władze wojskowe i tylko w wyjątkowych wypadkach.

Niemiecka opinia publiczna uważa ten stan za wstęp do ważnych wydarzeń, jakie zajdą wkrótce na froncie zachodnim.

STOCKHOLM, 24/IV (Rador). Szwedzkie okręty patrolowe wezwały 5 statków niemieckich do natychmiastowego opuszczenia eksterytorialnych wód szwedzkich w pobliżu portu Stroemstad na zachodnim wybrzeżu Szwecji.

Statki niemieckie były dawniej norweskimi poławiaczami wielorybów. Zajęte przez Niemców zostały przerobione do wyławiania min.

Statki zastosowały się do wezwania i opuściły wody szwedzkie.

# Gwałtowne ataki prasy niemieckiej

## zapowiadają inwazję

PARYŻ, 24/IV (Rador). Agencja Havasa donosi, że radio niemieckie pełne jest w swych audycjach pogróżek pod adresem Szwecji, atakując jednocześnie prasę szwedzką, obwiniającą Niemców, iż atakują z powietrza cywilną ludność norweską.

Prawa ręka Goebbelsa, Hans Fritsche, oświadczył we wtorek rano przez radio, że każda próba niesłusznego oskarżania żołnierzy niemieckich zwalczana będzie odpowiednimi środkami. — Ani w Polsce, ani w Norwegii lotnicy niemieccy nie walczyli i nie walczą z kobietami i z dziećmi — zakończył swe przemówienie Fritsche.

Korespondent berlińskiego «Universulu» donosi, że poseł szwedzki w Berlinie złożył rządowi niemieckiemu energiczny protest w sprawie częstego pogwałcenia neutralności Szwecji przez lotników niemieckich.

Rząd niemiecki w odpowiedzi uważa, że podane przez Szwecję cyfry są przesadzone i podkreśla, że przeloty niemieckie nad terytorium Szwecji dokonywane są omyłkowo.

Prasa niemiecka zamieszcza w związku z tym silne ataki na Szwecję, tak pełne gróźb i tak typowe dla taktyki niemieckiej, że koła neutralne w Berlinie przypisują tym atakom wielkie znaczenie.

Powodem tych inspirowanych ataków prasy niemieckiej jest m. in. doniesienie dziennika szwedzkiego «Svenska Dagbladet», że lotnicy niemieccy, przelatujący nad Szwecją, atakowali kobiety i dzieci w Norwegii.

Prasa niemiecka oskarża Szwecję o «nieprzyjazne stanowisko wobec Niemiec», które spotęgowało się po zajęciu przez Niemców Danii i Norwegii tak dalece, że uważane jest w Berlinie za «spółkę z propagandą mocarstw zachodnich».

Niektóre dzienniki wskazują, że stanowisko Szwecji jest bezpośrednim atakiem na niemieckich kierowników wojskowych i grożą, że Niemcy nie omieszkają ukrócić tych metod i zmusić Szwecję do zajęcia stanowiska, jakie «powinno zajmować państwo neutralne».

# „Biała Księga norweska

## odsłania metody Niemiec

LONDYN, 24/IV (Rador). W poniedziałek opublikowana została w Londynie «Biała Księga» rządu norweskiego, która wywołuje wielkie wrażenie przez prostotę, z jaką przedstawia sprawę najazdu niemieckiego na Norwegię.

M. in. «Biała Księga» porusza następujące główne punkty:

1) rząd niemiecki rozpoczął przez swego posła w Oslo rozmowy z rządem norweskim dopiero w chwili, gdy niemiecki korpus ekspedycyjny znajdował się już na norweskich wodach terytorialnych i rozpoczął walkę z siłami norweskimi;

2) poseł niemiecki w Oslo wiedząc, iż wyprawa niemiecka opuściła porty Rzeszy przed dniem 8 kwietnia, nie starał się udowodnić, że akcja ta uważana jest jako odwet za założenie min ze strony Anglików.

3) rząd norweski doszedł do ostatecznych granic możliwości zgody. Mimo to Hitler odrzucił rokowania, nie starał się uniknąć zerwania stosunków z Norwegią dla uniknięcia konsekwencji, a przeciwnie, uparł się w żądaniu mianowania premierem majora Quislinga.

# Lotnicy sprzymierzonych

## bombardowali znowu Aalsborg

**Londyn** 24. 4. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje oficjalnie, że w nocy na poniedziałek samoloty angielskie zaatakowały ponownie skutecznie niemiecką bazę lotniczą w Aalsborg, w Danii.

Bomby zapalające i wybuchowe poczyniły poważne szkody na lotnisku, na którym dopalały się resztki hangarów, zbombardowanych przez angielskie siły lotnicze dnia poprzedniego.

Jeden z aparatów angielskich nie wrócił.

W poniedziałek wieczór lotnictwo brytyjskie znów zaatakowało lotniska niemieckie w Norwegii i w Danii. Po raz pierwszy zbombardowane zostały lotniska w Kjeller i Fornebu w pobliżu Oslo. W Fornebu angielskie bomby zapalające wywołały wielki pożar.

Lotnisko w Aalsborg zostało ponownie zaatakowane.

Ministerstwo zaprzecza wiadomościom niemieckim o zestrzeleniu w czasie poprzedniego nalotu czterech samolotów brytyjskich.

# Nie poddały się

## żadne oddziały norweskie

Korespondent «Universulu» przynosi z Berlina wiadomość o doniesieniu niemieckim, jakoby wojska niemieckie w Norwegii zmusiły do kapitulacji część dywizji norweskiej w odległości 100 km od Stavanger.

Koła neutralne w Berlinie podają w wątpliwość prawdziwość tego faktu, ponieważ dotąd nic nie było wiadomo o obecności tak poważnych sił norweskich w rejonie Stavanger i ponieważ od początku wojny w Norwegii nie było wiadomości o jakichkolwiek walkach lądowych w tym rejonie.

Prawdopodobnie wiadomość ta jest jednym z chwytów niemieckiej propagandy wewnętrznej podobnym do tych, jakim była wiadomość o odesłaniu do Niemiec olbrzymich ilości norweskich produktów rolnych i ryb.

# Dymisja

## gen. Rastikisa

KOWNO, 24/IV (Rador). Prezydent Republiki Litewskiej przyjął dymisję naczelnego wodza armii litewskiej generała Rastikisa i mianował na jego miejsce generała Witkauskasa.

# Bombardowali statek włoski

GIBRALTAR, 24/IV (Rador). Załoga przybyłego tu statku włoskiego «Italo Balbo» oświadczyła, że statek został zaatakowany i ostrzeliwany z karabinów maszynowych przez samoloty niemieckie u południowo-wschodnich wybrzeży Anglii.

Kilku marynarzy włoskich zostało lekko rannych.

# Mackensen w Berlinie

Paryż 24. 4. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi z Rzymu, że według wiadomości z kół dyplomatycznych, ambasador Niemiec w Rzymie von Mackensen, który od 24 godzin przebywa w Berlinie, został tam wezwany nagle. Ambasador udał się do Berlina specjalnym samolotem.

# W najbliższych godzinach

## wyjaśni się sytuacja w Narvik

**Londyn** 24. 4. (Rador) Redaktor wojskowy agencji Reutera tak ocenia sytuację w Norwegii według ostatnich wiadomości:

Kolumna niemiecka operująca z kierunku Oslo usiłuje dotrzeć do Trondheim, celem wzmocnienia tamtejszej odciętej załogi niemieckiej. Norwegowie przeciwstawili się temu manewrowi pod Kongsvinger, a ostatnio pod Elverum. Ten zacięty opór Norwegów pozwolił zyskać na czasie, tymczasem bowiem wylądowały wojska alianckie, które nie tylko potrafią powstrzymać opór niemiecki w kierunku na Trondheim, ale izolować to miasto kompletnie wraz z fiordem tej samej nazwy.

Zadanie to jest tylko pierwszym celem wojsk sprzymierzonych. Fakt bowiem, że wojska sprzymierzone, które wylądowały pod Andalsnes ruszyły szybko linią kolejową i szosą na Dombaas, celem nawiązania kontaktu z nieprzyjacielem na wschodnim brzegu jeziora Mjoesa świadczy, że celem tej grupy wojsk sprzymierzonych jest Oslo.

W porównaniu z tymi dwoma rejonami Narvik stracił zgoła na znaczeniu. Niemcy przesłali tam wprawdzie drogą powietrzną pewne posiłki, lecz walki na tym odcinku lokalizują się same z siebie na skutek warunków terenowych i klimatycznych.

Wojska sprzymierzone zdaje się odebrały Niemcom w Norwegii inicjatywę ruchów przez sam fakt, że armia norweska nie jest już izolowana.

Załogi norweskie w Hegra i Steinkjer nie są już narażone na potężne ataki niemieckie.

Ponadto zdaje się, że Niemcom przeszkadza w swobodzie wojny manewrowej brak większej ilości materiału wojennego, którego nie mogą dowieźć.

Do tej oceny należy dodać wiadomości szwedzkiego dziennika «Aftonbladet», który twierdzi, że wojska angielskie na północy postępują wzdłuż wysp Lofotów, na południowy wschód od Harstadt ku Elveggardsmoen, gdzie znajduje się jedyne w tym rejonie lotnisko. Niemcy z trudnością utrzymują swe pozycje w tym rejonie, a z jednego odcinka już się wycofali.

Podobno wobec beznadziejności położenia oddziałów niemieckich, które usiłowały zająć i utrzymać linię kolejową Narvik - granica szwedzka, oddziały te otrzymały z naczelnego dowództwa niemieckiego w Norwegii rozkaz wycofania się i przejścia przez granicę szwedzką.

# Pod Elverum i Hamar

## toczą się zacięte walki

**Stockholm** 24. 4. (Rador) Wiadomości, jakie nadeszły tu z miejscowości Koros, położonej o 110 km na południowy wschód od Trondheim i o 30 km od granicy szwedzkiej wskazują, że cała linia kolejowa od Andalsnes na zachodnim wybrzeżu Norwegii aż do ważnego węzła kolejowego Dombaas i stamtąd przez dolinę Gudbrand znajduje się całkowicie w rękach wojsk norweskich i sprzymierzonych. Cała ta linia kolejowa i liczne szosy strzeżone są pilnie przez oddziały norweskie przeciw ewentualnym atakom ze strony spadochronistów niemieckich.

Dziennik «Stockholms Tidningen» donosi, że ostatnio Niemcy opuścili w okolicy Dombaas 50 spadochronistów, którzy na widok zbliżających się żołnierzy norweskich schronili się do okolicznych zagród. Wzięli oni jako zakładników 50 osób cywilnych spośród ludności norweskiej i z karabinami maszynowymi oczekiwali nadejścia żołnierzy norweskich. Jednocześnie za pomocą nadawczej stacji radiowej, z którą wylądowali, spadochroniści niemieccy nawiązali łączność z dowództwem niemieckim, żądając nadesłania posiłków. Wkrótce potym nadleciała eskadra niemiecka, która zrzuciła różny materiał wojenny.

Nie zrażeni tym Norwegowie sprowadzili ze swej strony moździerz. Rozbiwszy pierwszym strzałem zagrodę, w której znajdowała się większość spadochronistów, zmusili Niemców do poddania się.

O celności strzałów norweskich świadczy fakt, że spośród 50 spadochronistów niemieckich połowa była zabitych, a połowa rannych.

Ponadto dziennik donosi, że wojska angielskie atakują silnie pozycje niemieckie pod Elverum, inne podeszły już pod Hamar.

Według oceny rzeczoznawców, wojska sprzymierzone dokonały tego, co zamierzały przeprowadzić wojska niemieckie: przecięły Norwegię na dwoje, tworząc ciągły front od Andalsnes przez Elverum i Lillehammer do granicy szwedzkiej i odcinając tym samym oddziały niemieckie, operujące pod Narvik i Trondheim od głównych sił niemieckich w rejonie Oslo.

# Attache amerykański

## zginął od bomby niemieckiej

STOCKHOLM, 24/IV (Rador) W niedzielę zabity został odłamkiem bomby niemieckiej podczas ataku lotniczego na węzeł kolejowy w Dombaas kapitan Robert Losey, attaché wojskowy poselstw amerykańskich w krajach skandynawskich. Kapitan Losey, który udał się ze Stockholmu do Norwegii z chwilą agresji niemieckiej usiłował schronić się podczas nalotu niemieckiego, został jednak trafiony odłamkiem bomby w serce i zginął na miejscu.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

Red. odp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

Imprimeriile «EMINESCU», [illegible]

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt piątek 26 kwietnia 1940
Nr. 558 (67)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUSKA
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# POLSKA w N.R.W.

W obradach Najwyższej Rady Wojennej państw sprzymierzonych uczestniczyli poraz pierwszy delegaci Polski: premier i Naczelny Wódz gen. Sikorski, oraz minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

W ten sposób raz jeszcze została podkreślona i uwydatniona rola Polski jako państwa walczącego, oraz jako równorzędnego i niezależnego czynnika politycznego w obozie państw sprzymierzonych.

Wielkie ofiary, jakie poniosła Polska w pierwszej fazie wojny, kiedy sama wzięła na swe barki walkę z całą potęgą machiny wojennej swego przeciwnika, zadając mu ciężkie straty i osłaniając przez to swoich sprzymierzeńców oraz ich przygotowania wojenne, zostały zatem ocenione tak, jak na to zasługiwały.

Ale nie tylko wspomnienie ofiar jest tytułem do udziału Polski w Najwyższej Radzie Wojennej. Tytułem drugim jest jej dalsza walka, dalszy olbrzymi wysiłek, by nie zabrakło nadal w tej wojnie polskiego żołnierza. Polska walczy nadal. Jej dywizje są gotowe. Jej lotnictwo zreorganizowane i rozwinięte znakomicie. Jej flota okryła się chwałą w walkach na Morzu Północnym, zdobywając sobie uznanie pierwszych marynarzy świata, jakimi są Anglicy. W najtrudniejszych warunkach odnawia się i odradza siła polska, która ma kiedyś zawładnąć swoją uwolnioną ziemią.

Na ziemi tej również walka nie ustała. Prowadzona jest ona w warunkach, jakich nie znają dzieje. Rozgrywa się w płaszczyźnie moralnej i ideowej, a wyraża się w niezłomności charakteru polskiego.

Wiele było w polskim życiu wewnętrznym błędów i braków, które trzeba będzie w przyszłości wypełnić całkowicie. Ale pod jednym względem plany polityczne w stosunku do Polski nie udały się: nie potrafiono Polsce narzucić wypróbowanego w wielu krajach systemu Quislinga, to znaczy znaleźć w społeczeństwie polskim ludzi oraz kierunki polityczne, które zgodziły by się na współpracę z okupantami.

Obecne bezprzykładne warunki nie złamały również duchowej odporności Polaków, którzy bez względu na to gdzie są, uważają się za sprzymierzeńców walczących, za naród, posiadający swe władze naczelne, które reprezentują go i kierują jego losami w przełomowych czasach obecnych.

Dzisiejsza niezłomna postawa Polaków to również tytuł do uczestnictwa Polski w obradach Rady Najwyższej, to zarazem dowód, że w mniemaniu mocarstw sprzymierzonych Polska w nowej Europie odgrywać będzie rolę jeszcze większą niż dotychczas, stając się jednym z filarów pokoju w tej części kontynentu. Niedawna deklaracja, że Anglia nie zawrze pokoju bez porozumienia z Polską jest tego wymownym dowodem.

W obradach Najwyższej Rady Wojennej uczestniczyła również Norwegia, która odpierać musi najazd obcych sił. Trzem państwom sojuszniczym przybył zatem nowy sprzymierzeniec, w którego obronie walczą już żołnierze Anglii, Francji i Polski, bijąc się za wspólną sprawę. Sojusz Anglii, mniejszych narodów, które nie poddają się, ale z bronią w ręku walczą o swą wolność.

# Rumunia i Niemcy podpisały

## umowy gospodarcze

Komisje rządowe rumuńska i niemiecka dla reglamentacji stosunków gospodarczych rumuńsko niemieckich odbyły w Bukareszcie jedno ze swych zwykłych posiedzeń, które zakończyło się wczoraj, w środę podpisaniem szeregu umów w wyniku prac komisyj.

Komisje zajęły się zwłaszcza rozwojem wymiany towarowej i metodami płatności, dążąc do ułatwienia wykonania poprzednich układów gospodarczych. Szczególnie baczną uwagę zwrócono, by płatność odbywała się bez utrudnień i opóźnień.

# O pokój na Bałkanach

## Zapewnienia niemiecko-włoskie

**Belgrad** 25. 4. Krespondent berliński dziennika «Politika» donosi, że «niemieckie koła urzędowe z oburzeniem odpierają wiadomości o jakimś niebezpieczeństwie niemieckim na Bałkanach».

Również odpiera się wiadomości o gromadzeniu wojsk niemieckich w Karyntii.

Jednocześnie korespondent tego dziennika w Rzymie przynosi pogląd na sprawy bałkańskie oficjalnych kół włoskich, które podkreślają, że Italia i Niemcy zawsze szanowały niepodległość krajów bałkańskich i starały się nie dopuścić do rozszerzenia wojny na Bałkany. Zarówno Rzym jak i Berlin gotowe są prowadzić nadal tę politykę.

Wreszcie «Politika» zaznacza że premier Wielkiej Brytanii p. Chamberlain podkreślił również w swej ostatniej mowie konieczność uchronienia Bałkanów od wojny.

# Wielka bitwa o Trondheim

## Sprzymierzeni o 10 km od Steinkjer

Londyn 25. 4. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi ze Stockholmu, że według ostatnich wiadomości Norwegowie usadowili się w Steinkjer, zaś wojska alianckie zbliżają się szybko od punktów wyładowania do tego rejonu.

Niemcy posiadają w tym rejonie o tyle lepszą pozycję, że zajmują port Adgoe u wejścia do fiordu Trondheim co pozwala niemieckim okrętom wojennym na używanie jednej odnogi fiordu wiodącej do półwyspu Inderoy, gdzie wysadzili na ląd posiłki. Również artyleria okrętowa może brać udział w walkach lądowych.

Wiadomości nadeszłe do Stockholmu wskazują, że alianci i Norwegowie byli zmuszeni z tego powodu opuścić czasowo niektóre swe pozycje.

Na ogół koła norweskie zadowolone są z rozwoju sytuacji.

Oczekiwane są ważne działania wojenne w dolinie Vaerdal, na południe od Steinkjer. Ludność cywilna opuściła dolinę.

Wszystkie siły lotnicze niemieckie w Norwegii pracują gorączkowo nad zniszczeniem linii kolejowych i dróg, celem uniemożliwienia połączenia wojsk alianckich z norweskimi i celem opóźnienia marszów.

Londyn 25. 4. (Rador) Według wiadomości nadeszłych ze Stockholmu Niemcy zajęli miasto Steinkjer, które bronione było przez Norwegów. Silne oddziały sprzymierzonych znajdują się już w odległości 10 km od miasta.

W bitwie o posiadanie miasta odegrały wielką rolę niemieckie kontrtorpedowce w fiordzie Trondheim, jak również lotnictwo niemieckie.

Na południe od Trondheim sprzymierzeni posiadają ważny punkt węzłowy kolei w Stoeren, gdzie spotyka się linia Trondheim Oslo z linią Fagernes - Oslo.

Na północny - wschód od Dombaas Niemcy ponownie opuścili spadochronistów.

Londyn 25. 4. (Rador) Oficjalny komunikat ministerstwa wojny podaje, że kontratak niemiecki w rejonie Trondheim przeprowadzony został przez poważne siły niemieckie, wysadzone na ląd przez niemieckie okręty wojenne w fiordzie Trondheim.

Po zaciętej walce wojska sprzymierzone utrzymały swe pozycje.

Na innych odcinkach nie zaszło nic nowego.

Paryż 25. 4. (Rador) Jak donosi korespondent agencji Havasa walki pod Trondheim trwały jeszcze w środę rano.

**Wojska sprzymierzone**, hamowane ustawicznymi atakami lotnictwa niemieckiego, nadchodzą z trudem z rejonu Namsos.

Wojska niemieckie, które zetknęły się z siłami sprzymierzonych w rejonie Trondheim, nie otrzymały już od dwóch dni żadnych posiłków. W chwili nadawania wiadomości jeden z niemieckich kontrtorpedowców wysadzał na ląd posiłki u wejścia do fiordu Trondheim. Jest to jedyna droga, jaką mogą jeszcze nadchodzić posiłki niemieckie.

Wojska sprzymierzone zetknęły się z Niemcami w kilku punktach w rejonie Trondheim. Niemcy uznali, że jedynym środkiem powstrzymania postępu wojsk sprzymierzonych jest żywa działalność lotnictwa, która przeprowadza liczne ataki, szczególnie na porty Namsos i Czong, ważny punkt kolejowy.

Norwegowie i artyleria przeciwlotnicza korpusu ekspedycyjnego alianckiego zestrzelili w ubiegłym tygodniu 20 samolotów niemieckich.

Stockholm 25. 4. (Rador) Korespondent dziennika «Aftonbladet» donosi z Rorro, że Norwegowie stawili Niemcom niespodziewany opór pod miejscowością Tryssil, o 170 km na północ od Oslo, nad granicą szwedzką. Wojska niemieckie, nie spodziewając się w tym miejscu oporu ze strony Norwegów, straciły w zaskoczeniu 200 żołnierzy.

# Silne wichry przeszkadzają

## sprzymierzonym pod Narvik

Stockholm 25. 4. (Rador) Koła norweskie oczekują w najbliższym czasie decydującej walki o posiadanie doliny Gudbrand.

Jednocześnie korespondent dziennika «Aftonbladet» donosi z Kiruny, że panujące od 5 dni silne wichury uniemożliwiają większe działania w rejonie Narvik. To jest przyczyna, dla której oddziały alianckie nie przeprowadziły dotąd ataku.

# Już dwa miliony

## w szeregach angielskich

Londyn 25. 4. (Rador) W kołach miarodajnych podkreślają, że Anglia powołała dotąd pod broń dwa miliony żołnierzy.

Liczbą tą nie są objęte wojska lotnicze, marynarka wojenna ani wojska dominiów.

# Wznoszą mur...

Niemcy przystąpili do zamurowywania dzielnicy żydowskiej w Warszawie.

I tak np. u wylotu ul. Świętokrzyskiej po lewej stronie Marszałkowskiej powstaje mur. Ludność «zamurowana» nie będzie mogła komunikować się z pozostałymi częściami miasta.

Godzinę policyjną przesunięto w Warszawie z 20 na 21. Wszystkie anteny miały być zdjęte i oddane władzom niemieckim.

# 4 kolosy morskie

## wzmocnią flotę brytyjską

**Londyn** 24. 4. (Rador) Prasa angielska donosi, że wkrótce flota brytyjska zwiększy się o 4 wielkie okręty liniowe, każdy o pojemności 35.000 ton. Okręty te odbywają już próbne raidy.

Te nowe kolosy wojenne posiadają szybkość 30 węzłów (55 km) na godzinę, uzbrojone są w 10 dział kalibru 375 mm i w wiele mniejszych armat, jak również dział przeciwlotniczych. Na pokładzie każdego okrętu znajdować się będą 3 samoloty patrolowe..

Specjalnej uwadze poświęcili konstruktorzy sprawie opancerzenia okrętów. Opancerzenie to będzie tak silne, by mogło się oprzeć torpedom łodzi podwodnych i torpedowców. Okręty zaopatrzone zostały również w specjalnie silne pokłady, przykład pancernika «Renown» bowiem, trafionego podczas działań u wybrzeży Norwegii bombą lotniczą niemiecką świadczy, że pokład może się oprzeć działaniu bomby lotniczej.

# Reuter o echach wojny norweskiej

## w Italii, Rosji i na Bałkanach

**Londyn** 25. 4. (Rador) Redaktor polityczny agencji Reutera omawiając sytuację w Norwegii podkreśla, że z każdym dniem uwidoczniają się wyniki kampanii sprzymierzonych w Norwegii.

Mimo całej skromności, jaka cechuje komunikaty angielskie z placu boju w Norwegii i mimo fantastycznych twierdzeń, zawartych w komunikatach niemieckich neutralni nabierają coraz więcej przeświadczenia, że sprzymierzeni posiadają nie tylko wolę, ale i środki przyjścia z pomocą Norwegii.

Pierwszym owocem tego poparcia aliantów jest silna reakcja neutralnych przeciw ciągłym groźbom niemieckim i ich dążenie do pozbycia się przebywających w różnych krajach licznych agentów niemieckich. Najlepszym dowodem tego stanowiska jest Szwecja która w tej chwili jest najbardziej wystawiona na niebezpieczeństwo.

Na Morzu Śródziemnym sytuacja zdaje się odprężać, co wywiera swój wpływ również na położenie na Bałkanach.

Stanowisko Rosji sowieckiej jest dalej wielkim problemem. Moskwa szuka w tej chwili zbliżenia do Anglii na drodze handlowej. Poprzednie doświadczenie nakazuje jednak Anglii unikać, by stosunki handlowe z Sowietami nie wzmocniły siły uderzenia Niemiec.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Odcinek frontu północnego

## na tle wojny psychologicznej

Sytuacja na froncie północnym jest od swego zarania jasna w swoich ogólnych zarysach, jakkolwiek brak szczegółów z obecnego pola walki, często pewne sprzeczności, zaciemniają właściwy obraz, a tym zdumiewają, niecierpliwią lub napawają nieufnością przeciętnego obserwatora i czytelnika pism interesującego się biegiem wypadków dnia.

Przy rozpatrywaniu ogólnych pociągnięć na polu walki trzeba wziąć pod uwagę zasadnicze tło dzisiejszego konfliktu, które jest ogólnie znane pod nazwą wojny psychologicznej.

Elementy tego tła są zasadniczo różne po obu stronach szańca na zachodzie.

Niemcy stosują jako główną metodę: zastraszenie i przemoc.

Alianci, przeciwnie, obrali metodę: zyskania zaufania i swobodną decyzję.

W tym też oświetleniu odbywa się bieg obecnych wypadków nie tylko na północy, lecz i na innych frontach walki już toczonej, jak i na polu przyszłym, zarysowującym się dość mgliście.

Na polu walki środkowym: linia Maginot — Zygfryda, Niemcy swoją metodą zastraszenia i przemocy nie zdziałać nie mogą. Ich ofensywa pokoju zawiodła. Czas pracuje dla aliantów, którzy rosną w siłę, idąc krokami w bajkowych 7-milowych butach.

Niemcy chcąc wyjść z tego impasu, szukają pomocniczego pola walki, z którego mogliby szachować przeciwników i rozwijać swe zbrojenia. Decyzja ich pada na państwa północne, bezbronne i słabe. Liczą na zaskoczenie aliantów z jednej strony, a na zastraszenie i przemoc nad bezbronnymi ofiarami z drugiej.

Niemcy przez zaskoczenie obsadziły szereg portów norweskich i wysadziły dość liczne i silne desanty. Z przebiegu działań na ziemi można wnioskować, że liczba wojsk niemieckich w Norwegii jest równa liczbie jej wojsk, względnie nieco przewyższa, no i góruje uzbrojeniem i sprzętem technicznym. Poza tym wojska niemieckie są zmasowane, wtedy gdy wojska norweskie są rozrzucone po całym kraju małymi garnizonami.

Główne siły floty morskiej Anglii poszły do Skagerraku i do Kattegatu. To jest pierwsza faza walki na froncie północnym, dziś już zakończona, a od jej powodzenia zależy i reszta.

Obecnie działania jednostek floty aliantów będziemy obserwować w poszczególnych portach norweskich, obsadzonych przez Niemców i ich jednostki floty. To jest druga faza działań i walki.

Do fazy trzeciej należy wysadzenie desantów wojsk aliantów w portach norweskich.

Z tego punktu widzenia zajęcie tego czy innego miasta przez wojska niemieckie nie odgrywa roli, gdyż wszędzie za nimi podążą wojska sprzymierzonych. Nowe siły Niemcom, jak również amunicja i sprzęt wojenny, dowiezione być nie mogą, więc wartość ich bojowa będzie szybko malała i topniała, a przyczyniają się do tego obecnie wydatnie i sami Norwegowie, stawiając nieoczekiwany opór Niemcom i tocząc walki podjazdowe.

Metoda aliantów zwyciężyła w stosunku do Norwegii, a czy zawiodła w Danii? Nie, gdyż król i rząd wydając proklamację do narodu duńskiego podkreślili, że ulegli przemocy.

Alianci umacniając swoją pozycję w Norwegii, wpłyną tym samym dodatnio i na decyzje Szwecji, więc z tego źródła nic nie dostaną.

Działanie lotnictwa niemieckiego u brzegów Anglii jest również zależne od poparcia floty. Brak jej odbiera i lotnictwu skuteczność i pewność działania.

Front północny stwarza dla aliantów wiele możliwości dotarcia do odsłoniętego dziś boku niemieckiego na północy.

Jednak ewentualne kroki Niemców w tym kierunku są już spóźnione. Belgia i Holandia będą się broniły, a na pomoc im pośpieszą alianci.

Metoda aliantów: zyskania zaufania i swobody decyzji małych państw i narodów, dzięki frontowi północnemu, w wojnie psychologicznej już zwyciężyła.

To zwycięstwo metody psychologicznej aliantów będzie coraz to bardziej decydowało i o froncie południowo-wschodnim, na którym, jak wydarzenia wykazują, będziemy wkrótce może świadkami ważnych posunięć i wypadków.

Zwycięstwo psychologiczne aliantów przekradnie się wkrótce i do szeregów niemieckich i zwolna będzie toczyło tam ducha przemocy.

H. S.

## W świetle prawdy

# Kupują i „płacą”...

Niemiecka prasa t. zw. »generał-gubernatorstwa«, t. j. okupowanych obszarów Polski usiłuje za wszelką cenę stwarzać atmosferę, iż ludność Polski pod rządami niemieckimi jest z rządów tych zadowolona, że kraj »rozwija się i bogaci«. Przypomina to, mimowoli stare powiedzenie pisarza rosyjskiego Szczedrina charakteryzującego eksterminacyjną politykę carów po upadku powstań polskich w słowach: »zniszczyć i wysiekać kraj z pewnością zakwitnie«...

Tak więc czytamy w »Warschauer Zeitung«, iż »liczba bezrobotnych maleje« — recte wywozi się ich do Niemiec, że powstają nowe warsztaty pracy, ostatnio zaś czytaliśmy »wzruszającą« korespondencję o »zakupie« koni do wojska niemieckiego z Polski.

Korespondent więc widział, jak w piękny dzień wiosenny na Piaski pod Lublinem chłopi pędzili swoje konie, jak tam oglądała je komisja remontowa, zabierając z miejsca najlepsze, przyczym gdy konia przyjęto do wojska stemplowano literą »H« — podoficer wypłacał »uśmiechającemu się z zadowolenia« gospodarzowi należność.

Słowem sielanka. Z jednym tylko zastrzeżeniem. Czytelnik zapyta może: ile płacono? Zapewne mogli brać zadarmo. Każdy jednak gwałt szuka usprawiedliwienia, płacono więc za najlepszego konia od 800 do 1600 złotych, co »na stosunki polskie jest ceną bardzo dobrą«.

Tyle mniejwięcej istotnie płacono w Polsce... przed d. 1 września r. z. Dziś wiemy, że od tego czasu ceny poszły tam dziesięciokrotnie w górę. »Zadowolony« więc gospodarz może sobie po sprzedaży swego konia kupić zaraz na straganie conajmniej 10 kilo słoniny i może paczkę papierosów.

Bodajto dobre ceny! —

KOMUNIKAT POLSKIEGO ZWIĄZKU SZKOLNEGO DLA ODDZIAŁÓW P. Z. S. NA PROWINCJI

Zarząd Główny P. Z. S. podaje do wiadomości, iż dnia 5 maja 1940 r. o godz. 3 po południu odbędzie się w górnej sali Domu Polskiego w Czerniowcach Walne Zebranie Polskiego Związku Szkolnego w Rumunii, na które Oddziały P. Z. S. winny jak dotąd przysłać swych delegatów, wydelegowanych z pośród członków danej Rady Oddziału P. Z. S.

Zaznacza się, iż delegaci przybywają do Czerniowiec na koszt miejscowej Rady Oddziału P. Z. S., gdyż P. Z. S. z braku odpowiednich funduszów, kosztów podróży w obecnym czasie zwracać nie może. — Za Zarząd P. Z. S.: Prezes Dr. A. Skibniewski, Sekretarz A. Czerwiński.

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATĘ

EUROPA JUTRA

## Organy Federacji

Podczas gdy Konferencja federalna byłaby powołana do reprezentowania państw zrzeszonych, ich możliwości politycznych, gospodarczych, społecznych, ich potrzeb i sił, uczuć, pragnień i postawy czynnej ich narodów, a więc i do decydowania w ich imieniu i podejmowania zobowiązań, — drugi organ konieczny musiałby być wyobrazicielem idei kierowniczej Federacji.

Czy byłby to rodzaj »rządu« centralnego na wzór państw związkowych, czy rodzaj sekretariatu na wzór Ligi Narodów? Ani jedno, ani drugie. Nie byłby to rząd, ponieważ nie miałby żadnych upoważnień do samodzielnego decydowania, ani do nakazywania własną mocą; nie byłby to także sekretariat, ponieważ rola jego byłaby o wiele bardziej czynna i doniosła aniżeli służba informacyjna, redagowanie protokułów, prowadzenie biura i archiwów i te czynności pomocnicze, które łączymy z pojęciem sekretariatu. Nie obawiajmy się jednak wyjść poza utarte formy i nazwy. Prawdę mówiąc tradycyjna nazwa nie zabezpiecza przeciwko nowości instytucji, decyduje o niej działalność ale nie nazwa. Przyzwyczajenia terminologiczne zamykają nas w świecie skamieniałych formuł, a tymczasem w ciągłym biegu przemian życiowych, rzeczywistość wyprzedza nazwy, wymyka się i zaprzecza im. W obecnym wypadku najwłaściwiej byłoby może użyć nazwy Komitetu, który w klasyfikacji politycznej nie ma jeszcze swojej zamkniętej szufladki. Czym się stanie ten organ naprawdę, to będzie zależało od jego działalności, a o to właśnie chodzi.

Jeżeli — zatem — członkowie Konferencji byliby przedstawicielami państw; członkowie Komitetu byliby agentami zbiorowej działalności całej Federacji.

Musieliby być powoływani przez Konferencję pod zgoła innym punktem widzenia, aniżeli jej właśni członkowie. Stanowisko członka Komitetu nie mogłoby być łączone ze stanowiskiem członka Konferencji, która musiałaby ich wybierać z poza swego grona. Głównym polem działalności członków Konferencji byłyby ich własne państwa, w których zajmowaliby oni stanowiska premierów, odpowiedzialnych przed swymi narodami. Członkowie Komitetu skupialiby swoją działalność na sprawach Federacji i jedynym ich zadaniem byłoby dążenie do realizacji jej celów. Należałoby ich wybierać według zdolności osobistych do spełnienia tego zadania; za sposób w jakiby je wykonywali byliby odpowiedzialni przed Konferencją federalną.

Nie omawialiśmy jeszcze zakresu na jaki miałaby się rozciągnąć zbiorowa działalność, a więc kompetencji wspólnych organów Federacji. Można jednak już teraz ustalić że Członkowie Komitetu musieliby mieć za zadanie kierownictwo tych właśnie spraw, należących do zakresu kompetencji wspólnej Związku; każdy z nich miałby sobie wyznaczoną odpowiednią dziedzinę i w tej dziedzinie współdziałałby z Konferencją i rządami poszczególnych państw i za tę dziedzinę byliby odpowiedzialni. Liczba i podział kompetencji zależeć musi od rozwoju rzeczywistej współpracy; z początku skromniejsza mogłaby rozwijać się i rozrastać skoro współpraca w łonie Federacji będzie się utrwalała i pogłębiała.

Na czele Komitetu musiałby stać jego prezes, powołany do koordynowania działalności Komitetu i wszelkich spraw wspólnych Federacji. On by zapewne powinien przewodniczyć posiedzeniom Konferencji, — chociaż możliwe tam byłoby i przewodnictwo kolejne członków.

Nie chcę się zatrzymywać nad szczegółami i drugorzędnymi sprawami organizacji, nie będę mówił o sekretariacie, biurze, organach pomocniczych i technicznych. — Za istotną rzecz uważam przyjęcie zasady tworzenia organów zasadniczych: Konferencji opartej na zasadzie upoważnionego przedstawicielstwa i Komitetu — będącego ideowym kierownictwem celowej współpracy i opartego o zasadę uzdolnień fachowych.

Przyjmując tę metodę możemy się spotkać z obiekcją państw któreby chciały mieć w Komitecie swoich przedstawicieli. Historia mało budująca z podziałem miejsc w Radzie Ligi może tu być odstraszającym przykładem. Należy się zgodzić jednak, że tylko umiejętność, zdolność, doświadczenie i inne cechy osobiste powinny stanowić o powierzeniu stanowiska członka Komitetu. Słuszne pragnienia państw mogłyby znaleźć zadośćuczynienie przez ich udział w odpowiednich komisjach technicznych i pomocniczych, które pracowałyby pod kierunkiem właściwych członków Komitetu. Pamiętajmy bowiem, że mówimy o celowej organizacji współpracy, a nie o klubie dyskusyjnym w rodzaju Ligi Narodów.

W. P.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940
26
Kleta
słowiański: Spitymira
ewangelicki: Kleta
grecko-katolicki: 13 Artemona
piątek
słońce księżyc
wschód 5.19 pełnia
zachód 19.10

26 KWIETNIA W HISTORII

Rok 1848. Walki z Austriakami w Krakowie.

Rok 1886 Wydanie przez Prusy antypolskiej ustawy kolonizacyjnej.

Rok 1920. Wkroczenie wojsk polskich na Ukrainę.

PACZKI DLA JEŃCÓW

Centrala Czerwonego Krzyża w Bukareszcie zawiadamia: Biuro ekspedycji paczek jest nieczynne od 22 kwietnia do 6 maja. Po dniu 6 maja będą przyjmowane zamówienia na paczki wyłącznie dla jeńców wojennych.

WALNE ZEBRANIE POLSKIEGO ZWIĄZKU SZKOLNEGO W RUMUNII

odbędzie się w niedzielę, dnia 5 maja 1940 r. o godz. 3 w górnej sali Domu Polskiego w Cernauti przy ul. Iancu Flondor 40 z następującym porządkiem obrad:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu z poprzedniego Walnego Zebrania; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Kontrolującej z czynności za rok szkolny 1937/38 i 1938/39; 3) Udzielenie absolutorium Zarządowi; 4) Wybór 6 członków do Zarządu na 3 lata oraz 3 członków Komisji Kontrolującej na 1 rok; 5) Wnioski Zarządu, Komisji Kontrolującej, oraz członków, o ile zostały zgłoszone na 10 dni przed Walnym Zgromadzeniem; 6) Uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1939/40; 7) Ewentualia.

Gdyby w wyżej wskazanym terminie nie zjawiła się zgodnie z statutem wymagana ilość członków (połowa wszystkich członków plus jeden), w takim razie odbędzie się w tym samym lokalu o godzinę później t. j. o godz. 4 po poł. drugie Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych członków, upoważnione będzie do powzięcia uchwał.

Za Zarząd P. Z. S. (—) Dr. Skibniewski Aleksander, prezes. (—) Alfred Czerwiński, sekretarz.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 326160

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# RYCERZE POWIETRZA

## Z wizytą u tych, którzy latali nad Polską

Ale jak wywiązać się z roli naocznego świadka, gdy fronty wojenne przeniosły się pod niebiosa, lub do głębin morskich. By tego dokonać, należałoby zaopatrzeć się we własny samolot i łódź podwodną, choć i to nie wiele by się przydało. Ściśle mówiąc, idealny korespondent wojenny winien sam być uczestnikiem walk.

Rozmawiamy na ten temat w szczupłym gronie międzynarodowych kolegów. Ewentualność taka nie bardzo im przypada do smaku nie dlatego, by brakło im chęci do niebezpiecznych przygód, lecz z tej prostej przyczyny, że reprezentują kraje neutralne. Japończycy wciąż uśmiechali się zagadkowo, Hiszpan był pełen werwy i temperamentu, samotny Łotysz, najpracowitszy z tej całej gromadki, skrzętnie notował. Skandynawczycy milczeli uparcie, holendrzy zachowywali się z największą rezerwą.

Dyskusja ożywiała się, gdyśmy popijali sobie w jednym z barów miejscowości X. Był to punkt zborny, dokąd często wpadała skrzydlata młodzież angielska, niektórzy wprost ze swych karkołomnych wypraw.

— — — — — — —

Lotnicy to odrębny naród. Wojsko, marynarka mają za sobą tradycje wieków, których ciągłość pielęgnowana jest, w najbardziej antymilitarnych krajach. Ich jednostki bojowe walczą pod starymi sztandarami, okrytymi sławą dawnych wojen. Lotnicy to ludzie przyszłości. Oni dopiero tworzą swą historię. Ale, jak wiadomo, historia się powtarza. Ich boje powietrzne, często w pojedynkę, przypominają średniowieczne turnieje rycerskie.

Odnosi się to szczególnie do samolotów myśliwskich. Ci nowi zmodernizowani rycerze tym się różnią od swych prototypów, że nie otacza ich aureola romantyzmu, że są skromni, prości i bardzo przyziemni, mimo iż spędzają życie na bujaniu w obłokach i narażaniu się w każdej chwili na największe niebezpieczeństwa.

Barbarzyńca powietrzny, który rzuca bomby na bezbronną ludność, atakuje łodzie rybackie i latarnie morskie, bezcześci genialny wynalazek uskrzydlenia ludzkości. Do nich tylko odnosi się tragiczne przeczucie księcia [illegible]. Lecz żaden z lotników angielskich, francuskich i polskich nie ma na sumieniu takich zbrodni.

Lotnicy angielscy, z którymi zetknąłem się w czasie wizyty mej u Royal Air Force nie pretendowali do roli szlachetnych rycerzy. Nie było w nich ani źdźbła patosu, jakkolwiek nie brakło go w ich wyczynach.

Moje ogólne wrażenie z pobytu przy R. A. F. było niezwykle dodatnie. Uskrzydlony lew brytyjski dużo zyskał na tem, że tak gorączkowo zaangażował się w dziedzinie, która nie posiada tradycyj i jest polem dla nieskrępowanej niczym inicjatywy i pomysłowości. Lotnictwo angielskie ma rozmach, energię i zapał. Jest to front prawdziwych entuzjastów. Gdy przyjdzie chwila, pokaże ono na olbrzymią skalę to co potrafi. Złożyło już liczne dowody swej wyższości w mniejszych starciach z lotnictwem niemieckim.

Nie jestem ekspertem by wypowiadać sąd rzeczowy o wartości maszyn, które oglądałem, ale można z całym spokojem zaufać autorytetowi znawców i ustalonej już opinii na świecie. Zgodna ona jest w twierdzeniu, że zarówno pod względem swego wyszkolenia jak i wyposażenia technicznego awiacja wojenna Anglii wysunęła się na pierwsze miejsce. Obrona przeciwlotnicza w pasie przyfrontowym również nie pozostawia nic do życzenia. Zaciemnienie nie jest tak gruntowne, jak w Londynie, ale zupełnie wystarczające. Zmienia się ono stosownie do okoliczności.

Zwiedziłem punkty w znacznej odległości od frontu. Na straży Francji wyrosła z ziemi lub wryła się w nią jedna wielka forteca, ciągnąca się wzdłuż i wszerz. Zacierają się różnice pomiędzy przednimi a tylnymi liniami obrony. Linia Maginota w swej pierwotnej postaci stała się jedynie ośrodkiem czegoś znacznie potężniejszego. Gdyby wróg zdobył się na czyn szaleńczy i rzucił setki tysięcy swych żołnierzy na pewną śmierć, nic by nie osiągnął. Ta twierdza jest nie do zdobycia. On ne pas — sera pas. Można nad nią latać. Tędy się nie przejdzie.

— — — — — — —

Ludność okoliczna, której nie ewakuowano, jest najgłębiej o tem przekonana. Podczas jednej z wycieczek naszych zatrzymaliśmy się w domu starego farmera francuskiego, który walczył pod Verdun. Dziś w inny sposób służy swej ojczyźnie. Został na gospodarce razem z rodziną, oczywiście tylko tak zwanej płci słabej, bo wszyscy mężczyźni są pod bronią. Ale trudno powiedzieć by ta płeć słaba wykazywała brak sił. Jej żywotność we Francji jest zdumiewająca. Rozmawiałem z matką tego farmera, która krzątała się w kuchni. Lat 92, ale jeszcze rześka, żwawa. Słyszy dobrze, widzi jeszcze lepiej. Zajęta była gotowaniem różnych smakowitych rzeczy.

»Co pani myśli o tej wojnie« — pytam. Podniosła na mnie swe bystre oczy, w których tli się jeszcze uparcie płomień życia. »Les boches sont toujours les mêmes« — rzekła. »Znałam ich w r. 1870, w r. 1914. Dziś są jeszcze gorsi, ale poradzimy sobie i tym razem. Dowiedziawszy się, że jestem z Polski, ucieszyła się bardzo. Po chwili wzięła mnie za rękę i zaprowadziła do pralni. »Voila votre compatriote« — oznajmiła, wskazując na tęgą, o potężnych barkach kobietę, która miętosiła całe zwały bielizny, zanurzona w morzu mydlin. Obraz siłaczki! »Z jakich pani stron« — zapytałem. »Ja tam z pod Krakowa. Dawno już tu siedzę, miałam jechać do siostry w Polsce, a tu ta cała awantura. A niechaj ich...

»Po co ja tu te łachy gniotę, chętniejbym im sprawiła pranie« — zakomunikowała.

Wierzę, wierzę.

# Sympatie dla Polski

## w Iraku

W arabskim królestwie Iraku sympatie dla Polski przejawiają się w sposób coraz żywszy i szczerszy. Donosiliśmy nie dawno o wielkim zainteresowaniu prasy arabskiej dla sprawy polskiej, i o licznych a życzliwych, nawet serdecznych artykułach.

Obecnie dowiadujemy się z Bagdadu, że wśród tamtejszego społeczeństwa podjęta została szeroka akcja pomocy materialnej na rzecz ofiar wojny w Polsce. Nie tylko nieliczna miejscowa kolonia polska śpieszy z pomocą w drodze urządzania co pewien czas wcale okazałych zbiórek pieniężnych.

Za inicjatywą pani H. C. Sinderson szereg pań z towarzystwa miejscowego regularnie pracuje nad wyrobem artykułów dzianych na rzecz uchodźców polskich we Francji. Natomiast staraniem pani Kit Capern urządzony został wieczór teatralno-koncertowy w bagdadzkim klubie towarzyskim »Alwiyah« a organizatorka przeznaczyła dochód na rzecz polskich ofiar wojny. Impreza ta, mająca wielkie powodzenie, była zakończona pięknym żywym obrazem, reprezentującym sojusz Anglii, Francji i Polski oraz Iraku. Polskę symbolizowała Wanda Vetulani przy odśpiewaniu »Warszawianki« przez p. Halforda, sekretarza Ambasady Angielskiej; w polskiej części programu odegrali p. Makowska »Balladę« Wieniawskiego, a prof. Hertz — »Poloneza A-dur« Chopina.

Szczególnie doniosłą imprezą był wielki koncert urządzony w wielkiej sali reprezentacyjnej Amanah Hall w Bagdadzie, na cel pomocy ofiarom wojny w Polsce. Protektorat raczył objąć Premier i Minister Spraw Zagranicznych Iraku Nuri Pasza as Said, przygotowaniem i ułożeniem programu zajął się komitet organizacyjny, na czele którego stanęła p. J. Lescuyer, żona Ministra Francji i dziekanka korpusu dyplomatycznego w Bagdadzie.

W wykonaniu programu wzięli udział znani artyści jak Szeryf Muhiddin i prof. Hertz, jako też najlepsi polscy, angielscy i francuscy amatorzy Bagdadu. Koncert ten dzięki wysokiemu poziomowi był jednocześnie wielką atrakcją sezonu i cieszył się ogromnym powodzeniem u publiczności irackiej i zagranicznej.

Szczególną pomoc dla realizacji tego koncertu okazał prezydent miasta Bagdadu p. Arszad al Umari, czyniąc jaknajdalej idące ułatwienia.

# Ogłoszenia

ZGUBIONO paszport Nr. 797-39 wydany w Czerniowcach dn. 20 września 1939 na imię Stefana Chmielowskiego, który unieważniam. Bukareszt, Maria Rosetti 14.

PLUTOWNE Krystynę z Brodów poszukuje Józef Sawuszczyk. Wiadomości prosi do Kazimiery Iłłakowiczówny, Cluj, str. Rosetti 17.

KOHLBEK Józef poszukuje brata Bronisława z Brzeżan, Kwiecińskiego Mariana i plut. Łuczkiewicza ze Stanisławowa, oraz Józefa Bauera z Nadwórnej. Wiadomości: Kamiński Józef Casa Polona Buzau, Romania.

Czerwony Krzyż Bucuresti, Piata Amzei 12 poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Pogan Zygmunt, Kraków, Broniek Maria Brześć nad Bugiem, Krawczyk Helena Stanisławów, Richter Wacław Pleszów, [illegible] Rudolf Sochacki i Julia (lekarz) Lwów, Narucki Ryszard Aleksander z Poznania, Kolibowski Edmund, Kula Józef 27 lat, zam. Cieszyn, Całe Romuald student medycyny w Warszawie, Poszeluszny Wincenty i Mikołaj z rodziną, Walaszczyk Franciszek ur. 1910, Unger Zbigniew, Czyżewski Zygmunt, Osieciak Jan, Czortków, Polański Marian, Kwiatuszewski Stanisław, Lublin, syn Antoniego i Franciszki, Gębowski Józef, Mroczkowski Stefan, maj. Nakło gmina Stubno, Gawlak Stanisław robotnik, Tempiński Jan uczeń lat 18, Ludwikowski Stanisław, Niepołomice, Pindowski Tomasz stud. polit.

RODZINY Z ŁODZI PISZĄ
PRZEZ NIEMIECKI
CZERWONY KRZYŻ

FEDER Meyer, dla dr. S. Wilner, Caracal. Jesteśmy wszyscy zdrowi. W mieszkaniu wszystko w porządku. Serdeczne pozdrowienia Greta i Cyla. Wilner C. Łódź, Cegielniana 13.

NAGY J. dr Schwartz Targu Jiu. Jesteśmy wszyscy zdrowi, mieszkamy z Natanem u rodziców. Serdeczne pozdrowienia Zosia. Schwartz Zofia. Łódź, Gdańska 72.

CIESIELSKI Władysław, Lagarul Targu-Jiu. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Twoja żona Genia. Ciesielska G. Łódź, Różyckiego 17.

RÓŻAŃSKI Kazimierz, Corabia Lagarul-Polon. Cała nasza rodzina jest zdrowa. Mieszkanie nasze w Warszawie jest w porządku. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Jadzia. Różańska Jadwiga Łódź, Żeromskiego 71.

KNOTHE Karol, Hotel Bristol, Pitesti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Rodzice i Stefan. Knothe H. Łódź, Nowa 15.

Bucuresti, Pension Avret. [illegible] Betar Mania z dzieckiem jest u mnie. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia od wszystkich. Baczyński S. Łódź, Gdańska 90.

RYBAKÓWNA Stefania Pitesti. Wszystko u nas w porządku. Serdeczne pozdrowienia i całusy od rodziny. Grys Kazimierz wieś Rozniatowice gm. Bujny Szlacheckie pow. Piotrków.

WĄSOWSKI Adam, Judetul Romanati, Caracal, Dom Polski Komp. III. Serdeczne pozdrowienia [illegible] Wąsowska. Wąsowska Helena, Łódź, Południowa 23.

KWAŚNIEWSKI Eug. Bucuresti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania Ojca i Stefa.

Dr HAMER, Corabia. Pana żona i dziecko są zdrowi. Serdeczne pozdrowienia dr Borzęcki. Borzękowski, Łódź, Sterlinga 13.

STELMASZCZYK Józef, Calafat, Tabara de internati Polonesi, II Komp. 3 Pluton. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania od wszystkich. Stelmaszczyk Stanisława, Łódź, Rokicińska 9-II.

CZARSKI Wacław, Bucuresti. W Pana rodzinie wszyscy są zdrowi. Irka jest w Warszawie, Topiel 2 m. 4. Serdeczne pozdrowienia od wszystkich. Wilczyński Zenona, Łódź, [illegible] 12 m. 5.

WALKUS Bernard [illegible] Polski/Caracal. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania teraz. Walkus Jerzy, Łódź, Srebrzyńska 98.

# Szwecja w przeddzień agresji

## Wojska niemieckie już załadowane na statki

Paryż 25. 4. (Rador) Omawiając sprawę Szwecji dziennik »Temps« stwierdza, że neutralność Szwecji jest poważnie zagrożona. Wszystkie symptomy podobne są do tych, jakie poprzedzały zawsze napady niemieckie. Każdy Szwed powinien sobie zdawać sprawę, co czeka Szwecję w razie zwycięstwa Niemców w Norwegii.

Jest pożałowania godnym fakt — pisze »Temps« — że kraje neutralne, które w czasie trwania konfliktu sowiecko - fińskiego czyniły wszystko możliwe, by nie być wciągnięte do wojny, znajdują się obecnie w samym ośrodku zmagań i stały się głównym terenem wojny europejskiej.

PARYŻ 25. 4. (Rador) W tutejszych kołach miarodajnych podkreślają, że działania wojenne w Norwegii rozwijają się zadowalająco. Natomiast pewien niepokój muszą wywoływać wiadomości, nadchodzące ze Szwecji.

W kołach wojskowych panuje przekonanie, że Niemcy uderzą wkrótce na Szwecję, względnie będą się starali wysadzić w Szwecji swe wojska, widoczne są bowiem wielkie przygotowania niemieckie w tym kierunku.

Jakkolwiek koła wojskowe francuskie, podobnie, jak i angielskie, zachowują zupełną dyskrecję w sprawie działań wojennych w Norwegii, to jednak nie tają, że wojska sprzymierzone odniosły w kampanii norweskiej poważne sukcesy, mianowicie:

— zbombardowały skutecznie lotniska niemieckie, co pociągnęło za sobą ograniczenie działalności lotnictwa niemieckiego; lądowanie wojsk sprzymierzonych prowadzone jest normalnie; operacje oddziałów już wysadzonych rozwijają się pomyślnie w myśl ustalonych planów; bardzo ważnym jest fakt, że wojska angielskie zdołały już poprzeć walczących pod Elverum i Hamar Norwegów.

Nadejście wojsk angielskich do la postawić świat przed faktem jać za pewne.

Wreszcie francuskie koła wojskowe zapewniają, że położenie w Narvik zostanie w najbliższych dniach wyjaśnione.

Londyn 25. 4. Radio londyńskie podało wczoraj wieczór, że liczne wojska niemieckie, zgromadzone w portach bałtyckich zostały już załadowane na transportowce, którym towarzyszą niemieckie kontrtorpedowce.

Kowno 25. 4. (Rador) Tutejszy korespondent agencji Havasa dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że w ostatnich dniach sprowadzono z Prus Wschodnich do Kłajpedy liczne wojska niemieckie, które umieszczone zostały w odpowiednio przygotowanych pomieszczeniach.

Kroki te nie są skierowane przeciw Litwie, która wskutek tego nie podejmuje żadnych środków.

# Najazd na Szwecję

## wciagnałby do wojny Finlandię

Korespondent »Universulu« donosi, że na odbytym wczoraj posiedzeniu Rady Ministrów francuskich premier p. Reynaud podkreślił doniosłość wzięcia udziału w obradach Najwyższej Międzyalianckiej Rady Wojennej przedstawicieli Polski i Norwegii, fakt ten bowiem świadczy o zupełnej jedności celów aliantów w walce o wolność i niepodległość narodów.

W Paryżu podkreślają, że w wyniku obrad Najwyższej Rady Wojennej, każde napadnięte przez Niemców państwo pociągnie za sobą natychmiastową pomoc dla napadniętego ze strony sprzymierzonych, co podkreśla zresztą wyraźnie komunikat z posiedzenia Rady.

Wskazuje się tu, że najbardziej zagrożonym w tej chwili krajem jest Szwecja.

Jeśli idzie o Norwegię, to zajęty przez Niemców w okręgu Oslo teren wynosi zaledwie 70 km kwadr. Siły niemieckie za zbyt szczupłe, by mogły należycie manewrować na tym wąskim terenie, zaś posiłki możliwe są do sprowadzenia tylko drogą powietrzną co przy pewnych stratach w walkach jest zgoła nie wystarczające.

Te powody zmuszą prawdopodobnie Niemców do szukania przejścia do Norwegii przez Szwecję. Liczne loty niemieckich aparatów, jak również gromadzenie wojsk niemieckich nad Bałtykiem ma zapewne na celu przygotowanie tej operacji. Jednak w razie zaatakowania Szwecji, która zapewne bronić się będzie, alianci udzielą jej wszelkiej pomocy.

W kołach politycznych francuskich zastanawiają się jednak, czy w razie zaatakowania Szwecji Finlandia nie zostanie wciągnięta ponownie do wojny tym razem przeciw Niemcom, sytuacja jej bowiem stanie się krytyczna. Oczywiście w tym wypadku Finlandia korzystać będzie z takiej samej pomocy sprzymierzonych, z jakiej korzysta Norwegia i z jakiej korzystać będzie Szwecja w razie jej zaatakowania.

# Ewakuacja Malmoe

Stockholm 25. 4. (Rador) Władze postanowiły przeprowadzić dobrowolną ewakuację portu i miasta Malmoe. Każdy obywatel miasta może się zgłosić do odpowiedniego biura, które ułatwi mu wyjazd.

Ponadto donoszą, że powtarzające się mimo protestów rządu szwedzkiego przeloty samolotów niemieckich przez terytorium Szwecji, zmusiły władze do zarządzenia zaciemnienia wszystkich świateł w południowo - zachodniej części kraju.

# Prawda o okupacji Danii

## Dramatyczne szczegóły inwazji

Propaganda niemiecka usiłowała postawić świat przed faktem dokonanym, iż Dania »poddała się bez wystrzału«, wierząc, iż Niemcy przychodzą po to tylko, by bronić niepodległości Skandynawii przed zbrojnym zamachem ze strony koalicji Zachodniej. Tymczasem, w miarę jak przebrzmiały już pierwsze głosy hałaśliwej reklamy, a przede wszystkim w miarę, jak rozwija się i trwa opór Norwegów, którzy nie li przecież równie poddać się początkowo »życzliwej« opiece Niemiec — zaczynają już napływać wiadomości, sprawdzone i wiarygodne, jak było na prawdę z owym »poddaniem się bez wystrzału« Danii.

Tak więc przede wszystkim stwierdzić należy, iż przybycie Niemców do Danii nie odbyło się wcale w sposób »przyjacielski«. Przeciwnie — manewr sam miał charakter gwałtownego zaskoczenia siłami tak przeważającymi, że z góry wykluczał udanie się jakiejś poważniejszej próby oporu. A więc Dania nie została bynajmniej uprzednio powiadomiona, iż Rzesza bierze ją w swą przemożną opiekę, dalej chodziło najwyraźniej o psychiczne złamanie Duńczyków: d. 9 kwietnia Danię obudził o godzinie 4 m. 30 rano huk motorów wielkiej ilości nadciągających samolotów, wywiadowczych bombardujących i myśliwskich. Samoloty te zrzucały wprawdzie zamiast bomb ulotki, ale wiemy dobrze, jak potężnie były uzbrojone — na wszelki wypadek. Huk warczących silników, wielka ilość maszyn — wszystko to miało uzmysłowić ludność kraju, sparaliżować jakikolwiek odruch oporu...

O godzinie 7 rano oddział piechoty niemieckiej stanął u bram rezydencji królewskiej w pałacu Amalierzborg i chciał wejść. Ale wówczas dowódca gwardii przybocznej młody hr. Rosenborg uprzedził oficera niemieckiego, iż każe dać ognia swym żołnierzom. Wobec nieustępliwej postawy Niemców w chwilę potym rozkaz ten wydał. Padły obustronne salwy. Kilku gwardzistów duńskich legło we krwi. W tej chwili też ukazał się stary król Danii Chrystian X, powracający z trudem do zdrowia po ciężkiej chorobie i kazał zaprzestać oporu swym żołnierzom.

W tym samym mniej więcej czasie zawiązały się krwawe, mordercze walki na granicy lądowej duńsko - niemieckiej (stolica kraju Kopenhaga zaatakowana została przez desant od strony morza). Szczupłe oddziały maleńkiej armii duńskiej stawiły opór nadciągającej żelaznej nawale niemieckiej. Opór bohaterski, choć daremny. Żołnierz duński znów zrosić musiał własną krwią ziemie pograniczne Szlezwigu, miejscowości Soenderborg, Toender, jak w roku 1864 w wojnie Danii z Prusami. W starciach padło zabitych ze strony duńskiej nie mniej 600 ludzi. Straty niemieckie oczywiście nie były ujawnione. Szereg samolotów duńskich z bazy lotniczej Vaerloese zostało zestrzelonych przez artylerię niemiecką, znacznej jednak części udało się schronić do Szwecji.

I tu dopiero wyraźny rozkaz króla widzącego daremność oporu spowodował zaprzestanie działań wojennych ze strony wojsk duńskich. Jak jednak ostrożnie zachowywali się Niemcy świadczy fakt, iż wojska niemieckie wchodząc do każdej większej miejscowości, opanowywały jak w Kopenhadze przede wszystkim cytadele, koszary, punkty ew. oporu i t. p. Dochodziło do zajść i z ludnością cywilną. Tak np. dyrektor jednej ze stoczni kopenhaskiej wzbraniał się wpuszczać straż niemiecką, ludność miasta demonstracyjnie śpiewała »Marsyliankę« i angielską pieśń »Tipperary«.

Może dla tych nastrojów dowódca niemiecki gen. Kaupisch już dnia 13 bm. zażądał przybycia — Himmlera, szefa policji niemieckiej i jego sztabu...

# Norwegowie zatrzymali

## pochód Niemców pod Osen

Stockholm 25. 4. (Rador) Według nadeszłych tu wiadomości wojskom norweskim udało się powstrzymać pochód Niemców z południa pod Osen o 40 km na północny - wschód od Elverum.

Dagens Nyheter donosi, że wojska norweskie w tym rejonie są dobrze uzbrojone i zorganizowane. Nacisk sprzymierzonych na Lillehammer pozwolił bijącym się bez przerwy wojskom norweskim na pewien oddech i na reorganizację.

Korespondenci różnych dzienników szwedzkich oceniają różnie liczebność wojsk sprzymierzonych w tym rejonie. Najczęściej powtarza się cyfra 17 tysięcy. Wojska te atakowane są bez przerwy przez lotnictwo niemieckie, które jednak nie zdołało przeszkodzić koncentracji wojsk.

Donoszą, że wojska niemieckie w dolinie Oester powstrzymywane są przez oddziały norweskie, które wycofując się, wysadzają w powietrze wszystkie mosty. Zdaje się, że w tym rejonie Niemcy doszli na południe od [illegible] 80 km na północ od Hamar.

Dzienniki szwedzkie donoszą, że wojska angielskie posuwają się szybko ku dolinie Oester, aby przeciąć Niemcom dalszą drogę na północ.

Prawdopodobnie na wschód od doliny Rena marsz Niemców został już powstrzymany.

# Norwegia odrzuca rokowania

## póki Niemcy okupuja kraj

Londyn 25. 4. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi ze Stockholmu, iż król norweski Haakon oświadczył na propozycję komisji administracyjnej w Oslo, że rząd norweski podejmie z Niemcami rokowania po uprzednim wycofaniu wojsk z Norwegii.

W związku z pogłoskami, iż następca tronu wezwał przez radio ludność norweską na terenach okupowanych do posłuszeństwa wobec Niemców, król oświadczył, że ani on sam, ani następca tronu nie rozporządzają żadną stacją radiową, wobec czego wezwanie takie nie mogło mieć miejsca. A nawet w razie istnienia takiej możliwości następca tronu nie byłby nigdy wygłosił takiego wezwania i oczekiwania w tym kierunku są daremne.

# Anglicy znowu bombardowali

## lotniska w Niemczech, Danii i Norwegii

Londyn 25. 4. (Rador) Lotnictwo angielskie bombardowało w nocy na środę lotnisko Westerland na wyspie Sylt, jak również niemieckie bazy lotnicze w Danii i w Norwegii, Aalborg, Christiansand, Stavanger i Oslo.

Jakkolwiek brak jeszcze dokładnych szczegółów z tych nalotów to jednak wiadomo jest już, że lotnisko Westerland na wyspie Sylt bombardowane było przez blisko dwie godziny (dokładnie przez 100 minut).

Lotnisko w Stavanger zbombardowane zostało przez lotników angielskich po raz 15 od chwili zajęcia miasta przez Niemców. Na lotnisku znajdowało się w chwili ataku 20 samolotów niemieckich, które zostały obrzucone bombami i w większości zniszczone. Potężne wybuchy olbrzymich bomb poczyniły znowu wielkie spustoszenia na lotnisku, utrudniając wielce start i lądowanie samolotów niemieckich.

Również na lotnisku w Christiansand bombardowanie spowodowało wielkie spustoszenia, mimo niemieckiej obrony przeciwlotniczej. Bomby zniszczyły budynki na lotnisku i hangary, jak również zniszczyły samo lotnisko.

Liczne bomby rzucone na lotnisko Fornebu, które jest lotniskiem dla Oslo, dokończyły dzieła zniszczenia rozpoczętego w poprzednich nalotach.

Z licznych samolotów angielskich, które dokonały tych nalotów, tylko dwa nie wróciły do swych baz.

Do wiadomości tej należy dodać doniesienie radja londyńskiego, że lotnicy francuscy przeprowadzili w nocy na środę liczne naloty w głąb terytorium Niemiec. Niektóre samoloty francuskie doleciały aż nad Pragę.

## Ocena sytuacji militarnej

### według opinii sprzymierzonych

Londyn 25. 4. (Rador) Prasa angielska zajmuje się obszernie zagadnieniem lądowania wojsk sprzymierzonych w portach norweskich i wskazuje, że przedsięwzięcie to przedstawia duże ryzyko tak długo, dopóki w trudnym terenie norweskim sprzymierzeni nie urządzą lotnisk i nie opanują powietrza nad Norwegią, by skutecznie odpierać ataki samolotów niemieckich.

Największą rolę w operacjach w Norwegii odgrywa czas.

Dziennik »Times« zastanawiając się nad tym, co już alianci uczynili dla Norwegii stwierdza, że uczyniono wprawdzie wiele, ale za mało w porównaniu z tym co należy uczynić, by zwyciężyć Hitlera.

Odnośnie do Szwecji dziennik stwierdza, że o ile Szwecja nie zostanie zaatakowana przez Hitlera będzie się starała uniknąć konfliktu. Jednak postępy wojsk niemieckich w Norwegii wzdłuż granicy szwedzkiej stanowią dla Szwecji duże niebezpieczeństwo.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-00-[illegible]

Imprimeriile »EMINESCU«, Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt sobota 27 kwietnia 1940
Nr. 559 (68)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSK i PIOTR MIZORKA
Redakcja i Administracja: BUKARESZT str. Academiei 2 Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## ALARMY

Polityka włoska jest obecnie przedmiotem różnych dociekań. Krąży na jej temat wiele pogłosek, przy czym niestety prasa włoska nie dostarcza dostatecznie ścisłych wyjaśnień pod tym względem. Z jednej strony pełno w niej akcentów bojowych i głosów, mających świadczyć o bliskiej łączności włosko-niemieckiej, z drugiej strony prasa włoska bardzo stanowczo występuje przeciw »alarmistycznym« pogłoskom na temat polityki Rzymu.

»Giornale d'Italia«, organ zbliżony do włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zamieścił niedawno zdecydowane zaprzeczenie informacyj, podanych przez angielskie pismo »Evening Standard« na temat stosunku Rzymu do sytuacji na Bałkanach.

»Evening Standard« zapowiadał mianowicie, że rząd włoski wystąpi wobec rządu angielskiego z deklaracją, w której oświadczy, że nie będzie tolerował rozszerzenia blokady angielskiej na wschodnią część Morza Śródziemnego i na Bałkany, oraz że zgłosi zastrzeżenia przeciw działalności angielskiego towarzystwa dla handlu na Bałkanach, które właśnie rozpoczęło swoją działalność.

»Giornale d'Italia« nazwało informację »Evening Standard« zwykłym wymysłem, któremu stanowczo zaprzeczyło.

Pismo włoskie oświadczało przy tym, że polityka Italii w stosunku do Bałkanów jest ogólnie znana, że jest to polityka pokojowa i że tylko dzięki Italii pokój został na Bałkanach utrzymany.

Wszyscy istotnie znają wielką rolę, jaką polityka włoska odgrywa w tej części Europy. Gdy Italia zawierała układy przyjaźni i nieagresji z Jugosławią, zaznaczył się w jej polityce w stosunku do sytuacji na Adriatyku zwłaszcza zwrot bardzo wyraźny. Podejmując wielkie plany kolonialne, tworząc imperium w Abisynii i występując z rewindykacjami w stosunku do państw zachodnich, Italia pragnęła usilnie doprowadzić do pacyfikacji na swoim wschodnim odcinku, by zapewnić sobie spokój na zapleczu, jak również wpływ na sytuację na Bałkanach. Wpływ ten Włochy wzmocniły, obsadzając rok temu Albanię. Jak się zdaje, motywy te nadal są aktualne w polityce włoskiej.

Istniejące zadrażnienie w stosunkach włosko-angielskich i włosko-francuskich skłania Rzym do podtrzymania pokoju na Bałkanach. Pamiętamy również, jak żywo reagowała opinia włoska na jakąkolwiek możliwość agresji sowieckiej »poniżej Karpat«.

Do polityki włoskiej uczyniła szwajcarska »La Suisse« komentarz, w którym dowodziła, że Włosi wtedy tylko przystąpiliby do wojny, gdyby w południowo-wschodniej Europie nastąpił akt agresji.

»Kto rozpali tam pożar, ściągnie na siebie Italię«.

Obok wszakże tego rodzaju interwencji włoskiej, sprowokowanej niejako przez akty agresywne, prasa włoska z naciskiem wskazuje, że Włochy wystąpią zbrojnie, gdy tego będzie wymagał ich interes. Interes ten każe Włochom śledzić z wielką uwagą, jak widzimy to z prasy rzymskiej, przebieg wypadków w Skandynawii.

## Coraz ostrzejsze walki w Norwegii

# Sprzymierzeni otoczyli Trondheim

## Niemcy nacierają od Oslo

Stockholm 26. 4. (Rador) Korespondent dziennika »Aftonbladet« donosi, że jakkolwiek marsz wojsk sprzymierzonych przez Steinkjer został opóźniony, to jednak działania skierowane ku zupełnemu okrążeniu miasta Trondheim postępują pomyślnie naprzód.

Przez całą ubiegłą noc trwały walki przednich straży angielskich z Niemcami, rozporządzającymi czołgami i autami pancernymi. Wojska niemieckie wspomagane są ogniem artylerii lekkiego krążownika i dwóch kontrtorpedowców niemieckich, które wpłynęły głęboko w fiord Trondheim.

Wojska angielskie i francuskie nadeszłe z Namsos, mają bardzo trudne zadanie, ponieważ Niemcy zdołali sprowadzić do Trondheim poważne posiłki zarówno drogą powietrzną, jak i [illegible] na okrętach wojennych przez wyspe Inderoy.

W Szwecji istnieje przekonanie — jak stwierdza korespondent agencji Reutera — że walki w Norwegii doszły do punktu zwrotnego po przejściu wojsk alianckich przez Steinkjer ku Trondheim i przy całym nacisku niemieckim na północ od Oslo.

Korespondent dziennika »Nya Dagligt Allehanda« w Oestersund donosi, że w środę wieczór wojska niemieckie wkroczyły do Rueros. Z Dombaas i z innych punktów wschodniej Norwegii oczekiwane są posiłki angielskie, które powstrzymały by parcie niemieckie ku Stoeren, na południe od Trondheim.

Korespondent donosi dalej, że Anglicy pozwalają Niemcom na atakowanie swych potężnych pozycyj, położonych o 1 km na północ od Steinkjer, licząc na wyczerpanie Niemców, którzy w tym punkcie nie mogą być wspomagani przez artylerię okrętową z fiordu Trondheim. Pozycje te wytrzymały już liczne ataki niemieckie.

Nie ulega wątpliwości, że Niemcy usiłują dojść do Namsos, by przeszkodzić w lądowaniu wojsk sprzymierzonych w tym punkcie, wobec czego należy oczekiwać dalszych zaciętych walk w tym rejonie.

Donoszą w dalszym ciągu, że lotnictwo niemieckie nie może używać lotniska Vaernes, położonego u wejścia do Trondheim, ponieważ lotnisko to znajduje się pod stałym obstrzałem dział norweskich z twierdzy Hegra. Twierdza ta otrzymała ostatnio posiłki.

Na północ od Narvik przyszło już kilkakrotnie do starć między oddziałami sprzymierzonych, a niemieckimi. W walkach tych brali również skuteczny udział narciarze norwescy.

Decydujący atak sprzymierzonych na Narvik oczekiwany jest z nastaniem lepszej pogody.

# J. Paderewski

## przemówił do Ameryki

Prezes Ignacy Paderewski wygłosił przez radio szwajcarskie przemówienie do Ameryki, transmitowane przez amerykańskie National Broadcasting Company, w którym w gorących słowach dziękuje Commission for Polish Relief oraz »Paderewski Fund« za współpracę nad uzyskaniem pomocy dla nieszczęśliwych rodaków i wyraża nadzieję, że w przyszłości przyczynią się do ulżenia straszliwej niedoli panującej w kraju.

## Aresztowania

### pod okupacją sowiecką

Licznych aresztowań dokonano ostatnio we Lwowie, Stryju i Brześciu. W Stryju aresztowano 300 studentów, wyłącznie Polaków.

Nastrój wśród społeczeństwa polskiego jest dobry. Społeczeństwo ukraińskie wykazuje wiele życzliwości dla ludności polskiej.

# Niezłomna Francja walczy o zwycięstwo

## Reynaud o taktyce wojennej sprzymierzonych

Paryż 26. 4. (Rador) Premier Reynaud dał na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych wyjaśnienie obecnej sytuacji.

Przedstawiwszy przyczyny i rozwój działań wojennych w Norwegii, które stanowiły odpowiedź sprzymierzonych na napad niemiecki, mający na celu kontrolę kopalń rudy w Skandynawii, premier wyraził podziw dla dzielności króla Haakona, rządu i narodu norweskiego za opór jaki stawiają armiom niemieckim.

Stwierdziwszy następnie, że opór ten przekreśla plany niemieckie p. Reynaud podkreślił z naciskiem szybki upadek słomianego rządu Quislinga, narzuconego przez Niemców w zajętej części Norwegii, wymienił ciężkie straty, poniesione przez flotę niemiecką zarówno w okrętach wojennych, jak i w transportowcach, wreszcie zaznaczył, że opór Norwegów przeszkodził Niemcom w nawiązaniu łączności między głównymi siłami niemieckimi, operującymi w rejonie Oslo, a oddziałami niemieckimi, wysadzonymi na ląd w różnych punktach zachodniego wybrzeża Norwegii.

W dalszym ciągu swych wyjaśnień premier podkreślił dzielność pierwszych oddziałów sprzymierzonych, wysadzonych na ląd w Norwegii, które nawiązały już łączność z siłami norweskimi oraz omówił wiszącą nad Szwecją groźbę ataku niemieckiego i konsekwencyj, jakie atak taki mógłby za sobą pociągnąć.

Następnie p. Reynaud zwrócił uwagę komisji na przymierze łączące mocarstwa sprzymierzone z Turcją. Wzajemna współpraca przyczyniła się wielce do utrzymania pokoju w południowo - wschodniej Europie.

Premier zwrócił następnie uwagę na rozwój stosunków Francji z Italią w ciągu ostatnich kilku miesięcy i stwierdził, że o ile wymiana wzajemnych poglądów na temat spraw pozostających w zawieszeniu nie miała dotąd miejsca, to odpowiedzialność za ten stan rzeczy nie spada w żadnym razie na Francję. Premier jest w dalszym ciągu przekonany, że istnieją możliwości porozumienia, które pogodziło by wymagania i interesy różnych państw śródziemnomorskich.

Następnie p. Reynaud dał krótki przegląd prac ostatniego zebrania Najwyższej Rady Wojennej, podkreślając ze szczególnym naciskiem doniosłość faktu, że w zebraniu tym po raz pierwszy wzięli udział przedstawiciele Polski i przedstawiciel Norwegii.

P. Reynaud zakończył swe wyjaśnienia, podkreślając wspólną wolę sprzymierzonych i ich pełną gotowość na wszelkie ewentualności i prowadzenia dalszej wojny ze wzmożonym zapałem aż do osiągnięcia takiego pokoju, który położy koniec brutalnej sile i zapewni różnym narodom niepodległość i bezpieczeństwo.

Przemówienie premiera Reynaud trwało dwie godziny.

# Niemcy gotowi do inwazji

## czekają na pęknięcie lodów

Londyn 26. 4. (Rador) Dziennik »Daily Express« donosi z Amsterdamu, że według nadeszłych tam wiadomości Niemcy skoncentrowali w Prusach Wschodnich i w Kłajpedzie 8 dywizji.

Łamacze lodu, załadowane amunicją, wypłynęły już na pełne morze.

W okolicy Kopenhagi Niemcy skoncentrowali 80.000 wojska.

Dziennik donosi w dalszym ciągu, że niemieckie poławiacze min wdarły się na terytorialne wody szwedzkie celem wyławiania na nich min szwedzkich. Pod groźbą szwedzkich dział nadbrzeżnych okręty niemieckie wycofały się.

Jednocześnie z Kowna donoszą, że przygotowania niemieckie w portach wschodnio - pruskich czynione są w żywym tempie. Porty te przepełnione są wojskiem i materiałem wojennym. Szkoły i gmachy publiczne zamienione zostały na koszary.

Liczne okręty wojenne i statki transportowe gotowe są do wypłynięcia na pełne morze.

Wszystkie wschodnio - pruskie linie kolejowe zostały oddane do dyspozycji wojska. Wszelki ruch w kierunku Litwy został wstrzymany.

Prasa zastanawia się również nad przyczynami opóźnienia ataku niemieckiego na Szwecję. Są one różne. Z jednej strony Niemcy nie sądzili, że Norwegia opierać się będzie okupacji z bronią w ręku, z drugiej strony byli pewni, że opór ten, gdy się już zaznaczył, zostanie szybko złamany wobec zajęcia Kopenhagi i Oslo. Gdy zarówno jedno, jak i drugie oczekiwanie okazało się błędne, Niemcy postanowili odczekać, aż pękną lody w zatoce Botnickiej. Opóźnienie to jednak pozwoliło Szwecji przygotować się na ewentualny atak niemiecki który nie będzie jej już mógł zaskoczyć.

# Koncentracja w Słowacji?

Paryż 26. 4. (Rador) Agencja Havasa przynosi doniesienie czesko - słowackiego biura prasowego, że od początku kwietnia Niemcy czynią wielkie przygotowania wojskowe na terenie Słowacji. Od chwili rozpoczęcia działań w Skandynawii przygotowania te przybrały na sile. Niemcy zarekwirowali liczne gmachy publiczne a szkoły zajęte są niemal stale przez wojska niemieckie.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# „Najświetniejszy order“ brytyjski dla Wodza Naczelnego gen. Wł. Sikorskiego i gen. K. Sosnkowskiego

PARYŻ, 25/IV. Gen. Wł. Sikorski, Naczelny Wódz polski, otrzymał z rąk ambasadora Wielkiej Brytanii Sir Howard Kennarda od J. K. Mości króla Jerzego VI odznaki Kawalera Honorowego Wielkiego Krzyża Wojskowego «Najświetniejszego Orderu» Imperium Brytyjskiego.

Gen. K. Sosnkowski otrzymał jednocześnie odznakę Kawalera Honorowego Komandorii Wojskowej «Najświetniejszego Orderu» Imperium Brytyjskiego.

Uroczystość odbyła się w prywatnej siedzibie ambasadora J. K. Mości w obecności p. P. Savery, pierwszego radcy ambasady, generała brygady Rasch'a, któremu towarzyszył oficer łącznikowy por. Franken i kapitan Lloyd Johnes.

W czasie uroczystości ambasador Sir Howard Kennard wygłosił następujące przemówienia:

«Panie Premierze!

Przypada mi dziś w udziale spełnienie niezwykle miłego obowiązku:

Na rozkaz J. K. Mości nam doręczyć dzisiaj Waszej Ekscelencji dowód głębokiej sympatii i podziwu J. K. Mości i narodu brytyjskiego dla wysokich zasług, jakich Wasza Ekscelencja składa dowody w tym okresie zmagań wojennych, które, mamy nadzieję, wkrótce się zakończą.

W podwójnym zadaniu, które Pan pełni, zadaniu kierownika Rządu i Naczelnego Wodza Armii Polskiej, odradzającej się w Anglii i Francji składa Pan dowody energii i mocy ducha, wzbudzające szacunek tych wszystkich, którym dane jest widzieć trud Pana i które wykazują raz jeszcze że niepodobieństwem jest zniszczyć lub załamać hart i patriotyzm narodu polskiego.

Następnie ambasador Kennard zwrócił się do Generała Sosnkowskiego:

«Panie Generale!

Z rozkazu mego Dostojnego Władcy przypada mi w udziale miły obowiązek doręczenia dowodu wysokiego uznania, jaki wzbudzają w J. K. Mości i w Narodzie Brytyjskim zalety i odwaga, jakiej złożył Pan dowody na polach bitew w czasie wojny polskiej. Postawa Pana wobec przeważających wielokrotnie sił, rozliczne trudności, którym Pan stawiał czoło, podtrzymując szczytne tradycje armii polskiej, wzbudziły uznanie i podziw w moim Kraju.

Wraz z wyrazami żalu, że nie może ich Pan otrzymać z rąk własnych J. K. Mości mam zaszczyt wręczyć Panu odznaki Kawalera Honorowego Komandorii Wojskowej «Najświetniejszego Orderu» Imperium Brytyjskiego».

W dalszym ciągu ambasador Kennard mówił:

«W zeszłym tygodniu widziałem część nowego wojska polskiego i z niezwykłą przyjemnością podziwiałem wysoki stopień pogotowia, jaki zdołało osiągnąć w tak krótkim okresie ćwiczeń.

Na polach bitew, które je czekają, wykaże ono, pewien tego jestem, tę samą niezmożoną tężyznę, która cechowała dawne wojska polskie i pod sztandarami polskimi przysporzy nowych laurów.

J. K. Mość żałuje, że nie może osobiście doręczyć panom odznak Kawalera Honorowego Wielkiego Krzyża Wojskowego «Najświetniejszego Orderu» Imperium Brytyjskiego. Mnie zatym przypada ten wielki zaszczyt wręczenia Panom w Jego imieniu».

Gen. Wł. Sikorski odpowiedział w słowach następujących:

«Panie Ambasadorze!

Dziękując J. Ekscelencji za słowa tak wzniosłe, które przed chwilą zostały wypowiedziane, proszę by jednocześnie zechciała być wobec J. K. Mości Króla Jerzego VI, swego dostojnego Monarchy, wyrazicielem uczuć naszej głębokiej wdzięczności za wysokie odznaczenia, którymi raczył nas obdarzyć.

Jest ono dla nas tym cenniejsze, że zostaje nam przyznane w chwili, gdy w zjednoczeniu serdecznym polskie siły zbrojne podejmują walkę o swą niepodległość i cywilizację.

W tym wspaniałomyślnym odruchu przyjaźni J. K. Mości dopatrujemy się przede wszystkim dowodu wyjątkowego uznania dla sprzymierzonej Polski. Odnajdujemy w nim wzruszającą ocenę bohaterskiego wysiłku Narodu Polskiego w tej bezlitosnej wojnie.

Naród, armia, marynarka i lotnictwo polskie będą nadal trwały w tym wysiłku. Będą walczyć u boku swych sprzymierzeńców, aż do zupełnego zwycięstwa, które wróci Polsce jej wielkość, a ludzkości da pokój stały i sprawiedliwy».

# Gotlandia: twierdza Bałtyku

## Gdzie Szwecja stawi zacięty opór

Czytaliśmy niedawno, iż okręty floty sowieckiej zawinęły do fińskiego portu Hango, wydzierżawionego przez Rosję. W Hango powstaje baza sowiecka, podobna do tej, jaką Rosjanie utworzyli po stronie przeciwnej zatoki Fińskiej, w Estonii w porcie Bałtyckim. Obie te bazy zabezpieczają zatokę Fińską, Kronsztadt i Leningrad od jakichś niepożądanych dla Sowietów odwiedzin.

To jednak nie wszystko. Sowiety siedząc w Hango, mogą łatwo opanować archipelag wysp Alandzkich, zdemilitaryzowanych obecnie. Ustawiając tam artylerię, mogą wziąć pod ogień swych dział Sztokholm — stolicę Szwecji. Szwecja jednak posiada na Bałtyku nieco na południe od Sztokholmu dużą wyspę, Gotlandię. Przez swe położenie centralne stanowi ona punkt niezmiernej wagi: osłania wybrzeże Szwecji, nad drogą morską ku południowi północy i wschodowi Bałtyku. Od wieków wyspa ta była ośrodkiem handlowym północy: z 7 tysięcy monet rzymskich z I i II stulecia po Chrystusie znalezionych w Skandynawii — 5 tysięcy pochodzi z Gotlandii! Znaleziono tam również monety pochodzenia arabskiego i bizantyńskiego, datujące z wieków średnich. Tędy docierał ku północy handel ze Wschodu i Południa Europy.

Gotlandia — serce Bałtyku nie darmo też bogaciła się i kwitła. Jej wielki rozwój datuje się z w. XI, w w. XIV miasto Visby, punkt centralny wyspy i stolica tego kraiku jest jednym z najbogatszych miast Europy. Należy wówczas, jak nasz Gdańsk do ligi miast Hanzeatyckich. Blisko przez cztery stulecia dwa największe wówczas państwa bałtyckie, t. j. Dania i Szwecja wiodą zacięty spór do kogo należeć ma wyspa. Otrzymuje ją traktatem w Szczecinie w r. 1570 Dania, ale w r. 1645 na mocy układu w Brömsebru odbiera ją Szwecja. Przez jakiś czas wyspa przechodzi z rąk do rąk. Wydzierają ją sobie poprostu państwa bałtyckie: Duńczycy panują tu znów od r. 1676 do 1679 i potym przejściowo w r. 1808. Zwycięża ostatecznie Szwecja.

Gotlandia — nic dziwnego — od wieków była bardzo silnie ufortyfikowana. Jej najstarsze umocnienia pochodzą jeszcze z w. XIII. Gdy w Skandynawii w początkach w. XIX zapanował stuletni zgóra spokój, fortyfikacje Gotlandii stały się zabytkiem historycznym, odwiedzanym przez turystów.

Dziś wszystko się tam zmienia. Przypomniano sobie w Szwecji o Visby, mieście ruin i róż, wzmocniono garnizony (stał tam dotychczas tylko pułk piechoty i brygada artylerii), unowocześnia się w szybkim tempie odwieczne fortyfikacje.

Szwedzi widzą dobrze, iż opanowanie przez Niemcy Danii i należącej do Duńczyków wyspy Bornholm, oraz spodziewane każdej chwili opanowanie przez Sowiety archipelagu wysp alandzkich, o czym już mówiliśmy, bierze Szwecję we dwa ognie. Szwecja więc dopuścić nie może do utraty Gotlandii — tej naturalnej osłony swego południowego wybrzeża, stolicy kraju — Sztokholmu i arsenału w Karlskrona, będącego tym dla Szwecji, czym jest Burt dla Francji. Tej osłony Szwecja wydrzeć sobie nie da.

# WIELKI UCZONY POLSKI

# S. p. Michał Siedlecki

Ofiarą walki z polską kulturą padł także znakomity Polak, zoolog i podróżnik, ś. p. Michał Siedlecki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prezydent honorowy Rady Stanu, wiceprezes Międzynarodowej Rady Badań Morskich, Teodor Tissier, wystosował na ręce gen. Sikorskiego list: «Mam zaszczyt prosić Pana, by zechciał Pan być wobec Rządu R. P. wyrazicielem pełnego wzruszenia współczucia francuskiej delegacji do Międzynarodowej Rady Badań Morskich z powodu śmierci nieodżałowanego Michała Siedleckiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zmarł jako ofiara okrutnego traktowania go przez Niemców w koncentracyjnym obozie, traktowania, którego nie oszczędzili mu pomimo podeszłego wieku.

Ś. p. Siedlecki dzięki wysokiemu autorytetowi naukowemu, niezwykłej uczynności zaskarbił sobie powszechny szacunek wszystkich swych kolegów słusznie przejętych oburzeniem na wiadomość o Jego śmierci tragicznej. Strata tego wielkiego uczonego jest nie tylko nieodżałowaną stratą dla Jego Ojczyzny, Polski, lecz dla całej nauki europejskiej».

### PACZKI DLA JEŃCÓW

Centrala Czerwonego Krzyża w Bukareszcie zawiadamia: Biuro ekspedycji paczek jest nieczynne od 22 kwietnia do 6 maja. Po dniu 6 maja będą przyjmowane zamówienia na paczki wyłącznie dla jeńców wojennych.

## Wycinają la dokoła Warszawy

W wykonaniu znanego okólnika Goering - Frank Niemcy przystąpili do wycinania lasów w okolicach Warszawy.

Jeżeli pójdzie to w tym tempie dalej, w krótkim czasie okolica będzie zupełnie ogołocona.

# Na szalach wojny

# Turcja na morzu

Omówiliśmy niedawno («Kurier Polski» z d. 7/III) stan armii tureckiej, obecnie zapoznajmy się pokrótce z turecką marynarką wojenną. Turcja, ongi jedno z najpotężniejszych państw na morzu nie rozporządza dziś wielkimi siłami morskimi. Z uwagi jednak na pozycję, którą zajmuje, straż cieśnin Dardanelskich, wybrzeże Morza Czarnego, położonego frontem do toru transportowców nafty sowieckiej na zachód itp. posiada duże znaczenie strategiczne. Znaczenie to rozumieją sami Turcy coraz lepiej, usiłując odbudować swą flotę wojenną, zaniedbaną przez upadek dawnego państwa Ottomańskiego. Ostatnio po układzie zawartym w r. 1939 przez Turcję z Anglią i Francją z pożyczki zaciągniętej przez Turcję w Anglii znaczną część przeznaczono na unowocześnienie marynarki wojennej, od Francji uzyskano wraz z powrotem sandżaku Aleksandretty port w tym mieście, najlepszą przystań Bliskiego Wschodu.

Ta nowa polityka morska uwolniła marynarkę turecką ze wszystkich wpływów niemieckich i [illegible]. Technicy tych krajów zostali wyeliminowani z tak zasadniczych prac morskich Turcji jak fortyfikacje Dardaneli, modernizacja portu w Stambule, Smyrnie itp. Akcja angielska daje się też odczuwać w formacji kadr personelu morskiego, liczącego dziś 400 oficerów i 3500 marynarzy.

Materiał wojenny floty tureckiej jest jeszcze mocno nieodnowiony i pochodzi z różnych źródeł. Tak np. Turcja posiada w tej chwili jeden tylko pancerny okręt liniowy «Javuz». Jest nim dawny krążownik bojowy «Goeben», spuszczony na wodę w r. 1911 w stoczni hamburskiej, który odegrał ciekawą rolę w początkach wojny r. 1914 ukazując się wraz z okrętem niemieckim «Breslau» na wodach tureckich i zmuszając Turcję do przystąpienia do wojny po stronie mocarstw centralnych. «Goeben» w latach 1914—1918 mocno ucierpiał, notabene pięć razy od min, został jednak kompletnie odnowiony w r. 1930, przyczym okrętowi temu zapewniono znacznie większą szybkość od dotychczasowej i obronę przeciwlotniczą. Jest to zupełnie piękny okręt I klasy, czynnik poważny w jakimś konflikcie na Morzu Czarnym, na którym Rosja nie posiada znaczniejszych sił. Wypiera 23 tys. ton, z siłą 52 tys. koni, zapewniającej mu szybkości 20 węzłów. Uzbrojenie stanowią 10 armat 280 milimetrowych, 10—150 mm, 8—88 mm, 4 przeciwlotnicze, 4 k. m., 2 wyrzutnie torpedowe.

Dla wywiadu «Javuz» posiada dwa tylko krążowniki lekkie «Sultan Hamidjeh», nawiasem mówiąc bardzo stary okręt, używany ostatnio jako szkolny i «Medjidieh» również nie pierwszej młodości. Oba niewielkiego tonażu — 3350 ton.

Natomiast okręty lekkie i podwodne są zupełnie nowoczesne. Tu zasługują przede wszystkim na uwagę 4 piękne torpedowce, budowane przez Włochów. Dwa z nich oddano do służby w r. 1932 («Kocatepe» i «Adatepe») wypierają po 1250 ton, przy sile 45 tys. koni, rozwijają szybkość do 38 węzłów, posiadają załogę po 140 ludzi każdy, uzbrojenie każdego stanowi: 4 armaty 120 mm, 3 armaty przeciwlotnicze, 2 k. m. 20 mm, 6 wyrzutni torpedowych. Dwa inne («Tinaztepe» i «Zafer») są jeszcze nowsze. Nieco mniejsze od poprzednich (1206 ton) o mocy 50 tys. koni mogą rozwijać szybkość do 41 węzłów i uzbrojone są analogicznie.

Cztery inne torpedowce jeszcze szybsze i jeszcze potężniejsze budowane są od początku r. z. w stoczniach angielskich i niebawem będą gotowe.

Pozatym marynarka wojenna turecka posiada silną flotyllę podwodną zupełnie nowoczesną. Są to łodzie Nr. 1 i 2 pochodzenia holenderskiego po 505 ton na powierzchni i 620 przy pogrążeniu o mocy 1100 koni i szybkości 13 i pół węzłów na powierzchni oraz 8 przy pogrążeniu, uzbrojone w jedną armatę 75 mm i 6 wyrzutników podwodnych każda. Dalej idą «Saharya», budowane przez Włochów, nieco większe i szybsze i silniej uzbrojone od poprzednich (armata 102 mm), «Dumlupinar» silny okręt podwodny (980 i 1210 ton), «Gür» budowany w Kadykain, podobny w uzbrojeniu i elementach do «Saharii», wreszcie najnowsze, wykończone w r. b. «Saldiray», «Atelay» i «Yildiray», uzbrojone już w arsenałach tureckich są prawdziwą chlubą odrodzonej marynarki tureckiej. Przy wyporności 934 i 1210 ton rozwijają szybkość 20 i 9 węzłów i uzbrojone są w 1 armatę 100 mm i 6 wyrzutni torpedowych każdy. Prócz nich jeszcze silniejszy od wspomnianej trójki «Batiray» spuszczony został na wodę w r. 1939.

Pozatym flota wojenna turecka liczy jeszcze 2 aviso, 3 okręty do wyławiania min i 4 stawiacze min najnowszych typów, wykonanych w Anglii. Obrona wybrzeży zapewniona jest przez 3 szybkie i silnie uzbrojone okręty strażnicze pochodzenia włoskiego. Program morski przewiduje ponadto budowę 2 krążowników po 7000 ton i 10 przybrzeżnych łodzi podwodnych, które mają być wykonane w niedalekiej przyszłości.

Już jednak dziś Turcja odegrać może b. poważną rolę w jakimkolwiek konflikcie morskim i stan jej sił morskich budzić musi szacunek ze strony każdego przeciwnika.

---

30 dni KWIECIEŃ 1940

27

Kleta
słowiański:
Spitymira
ewangelicki:
Kleta
grecko - katolicki:
13 Artemona

sobota

słońce księżyc
wschód 5.19 pełnia
zach. 19.10

«W SZPITALU POD OBU OKUPACJAMI»

Staraniem Sekcji Kulturalno - Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 30 kwietnia br. odczyt p. Marty Łużycówny pod tytułem «W szpitalu pod obu okupacjami» (Pamiętniki polskiej siostry miłosierdzia).

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21. Początek o godzinie 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Lutera nr 20) w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Muresanu 1).

TRADYCYJNY KOMINEK HARCERSKI

Hufiec harcerski w Bukareszcie organizuje kominek harcerski, który odbędzie się w dniu 27 bm. o godzinie 18-tej w sali Domu Polskiego.

Kominek poświęcony będzie sprawie Morza Polskiego o które stacza w tej chwili na dalekiej północy bohaterskie boje nasza marynarka wojenna.

KOMUNIKAT POLSKIEGO ZWIĄZKU SZKOLNEGO DLA ODDZIAŁÓW P. Z. S. NA PROWINCJI

Zarząd Główny P. Z. S. podaje do wiadomości, iż dnia 5 maja 1940 r. o godz. 3 po południu odbędzie się w górnej sali Domu Polskiego w Czerniowcach Walne Zebranie Polskiego Związku Szkolnego w Rumunii, na które Oddziały P. Z. S. winny jak dotąd przysłać swych delegatów, wydelegowanych z pośród członków danej Rady Oddziału P. Z. S.

Zaznacza się, iż delegaci przybywają do Czerniowiec na koszt miejscowej Rady Oddziału P. Z. S., gdyż P. Z. S. z braku odpowiednich funduszów, kosztów podróży w obecnym czasie zwracać nie może. — Za Zarząd P. Z. S. Prezes Dr. A. Skibniewski, Sekretarz A. Czerwiński.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich in. krajach | lei 170 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 326160

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% drożej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe większe odlicza się z rabatem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE POLSKIM

# Organ Watykanu przypomina światu martyrologię Polski

«Osservatore Romano» wskazuje, że opinia publiczna, pochłonięta ostatnio całkowicie wypadkami na półwyspie Skandynawskim, nie powinna jednak zapomnieć o Polsce i pozwolić na odwrócenie obu części Polski znajdujących się pod okupacją niemiecką i sowiecką.

Dziennik watykański przytacza informacje o nędzy i epidemiach panujących w Warszawie i o coraz bardziej wzrastającym terrorze politycznym oraz olbrzymiej śmiertelności wśród ludności na ziemiach okupowanych przez bolszewików. «Osservatore Romano» podkreśla szczególnie przymusowe wywożenie ludności z terenów okupowanych w głąb Rosji, odbywające się w okropnych warunkach. Wreszcie piętnuje «Osservatore Romano» niszczenie kościołów, usuwanie kależy i zabieranie dzwonów kościelnych, które zamiast głosić chwałę Bożą, będą używane na wyrób pocisków masakrujących ludzi.

Pismo stwierdza, że brak żywności, nędza i terror przybierają coraz większe rozmiary. Zwłaszcza stan stosunków we Lwowie jest zatrważający. Przeciętna zgonów wynosi dziennie 200 i śmiertelność dzieci doszła do 73 procent. Warunki zdrowotne są katastrofalne i brak jest wszelkich lekarstw. W sklepach brak jest zupełnie towaru a nieliczne wyczerpane jeszcze towary osiągają fantastyczne ceny.

Codziennie władze sowieckie dokonują aresztowań wśród warstw intelektualnych i byłych kombatantów. Wszystkie napisy w języku polskim zostały usunięte. Ludność zarówno polska, jak i ukraińska wywozi się wagonami towarowymi do Sowietów. Deportacja ta dotyczyła głównie Tarnopola, Stanisławowa i Przemyśla, a w czasie transportów w najpotworniejszych warunkach liczne osoby nie mogły znieść zimna i bezwzględnego traktowania.

Obliczają, że od 1 marca ponad 250.000 Polaków w ten sposób wygnano z własnych domostw.

# Instytut naukowy polski w Londynie

W Londynie powstała nowa naukowa instytucja polska. Instytucja ta ma na celu dostarczenie wiadomości we wszystkich sprawach dotyczących Polski.

Na otwarciu przemawiał wiceminister spraw zagranicznych dr. Graliński, który stwierdził, że Polska przez lat 20 była czynnikiem pokoju, a obecnie jako pierwsza oparła się najazdowi niemieckiemu.

Przemawiał następnie lord Astor (współwłaściciel «Timesa»), który złożył hołd żołnierzowi polskiemu. Spokój i odwaga żołnierzy polskich, których widzi społeczeństwo angielskie, oświadczył mówca, robią jaknajlepsze wrażenie.

# Ogłoszenia

ZGUBIONO paszport Nr. 797-39 wydany w Czerniowcach dn. 20 września 1939 na imię Stefana Chmielewskiego, który unieważniam. Bukareszt, Maria Rosetti 14.

Ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości o losie Wacława LATOURA, podchorążego 27 pułku ułanów i Henryka Skórewicza, porucznika 49 pułku piechoty, proszony jest o podanie ich Stanisławowiczowi Alojzemu, Targoviste Lagorul 22 Reg. Inf.

Mieczysław KURCZEWSKI poszukuje swego brata Alojzego, ostatnio widzianego 8 września w okolicy Znina. Wyruszył z wojskami cofającymi się w kierunku Warszawy. Wiadomość kierować proszę pod mjr. M. Zimnal, Bucuresti Ambasada R. P.

RODZINY Z ŁODZI PISZĄ PRZEZ NIEMIECKI CZERWONY KRZYŻ

UGLID Helena, dla p. St. Gerałskiego, Bukareszt. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pisz na Targową. Pozdrowienia Ziutka i Daneczka. Wyrzykowski Z. Łódź, Targowa 79.

SZEWCZYK Władysław, Tabara Combani. Dzieci i ja i cała rodzina jesteśmy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia. Władysława Szewczyk Władysław, Łódź - Chojny 11-go Lis.

ZAKRZEWSKI Zbigniew, Bucuresti. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Matka. Zakrzewska J. Łódź, Cegielniana 65, m. 10.

SCHWANHAUSER Carl dla p. R. Głębowskiego, Ploesti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia od wszystkich. Max. [illegible] Max. Łódź, [illegible] 127.

[illegible] Zenon, Craiova. Mieszkam u rodziców. Córce na imię Grażyna - Teresa. Strzelecki jest w Rumunii. Wszyscy są zdrowi w naszej rodzinie, ucałowania Nyna. Ucińska Zenobia, Łódź, Dworska 32 a.

FOLWARNIAK Wacław, Calafat. Tabare - Polonezi. Serdeczne ucałowania i pozdrowienia Twoja Lusia. Folwarniak Leokadia, Łódź, Łąkowa 12. m. 1.

KULAKOWSKA Stefa, Ploesti Dom Polski. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pisz do nas często. Pozdrowienia i ucałowania. Ojciec. Włodarski Mieć. Łódź, Główna 36.

KOWALSKI Edward, Lager fuer Internirte, Calafat. Jesteśmy wszyscy razem i zdrowi. Ucałowania od Twojej żony i córki. Proszę o odpowiedź Anna Kowalska. Kowalska Anna, Łódź, Napiórkowskiego 89.

SKARŻYŃSKI Jan, Ploesti Casa Poloa. Władek u rodziców. Siosia, Halinka w Warszawie. Pozdrowienia Marysia. Jeruzal Maria, Łódź, Zawadzka 11.

SZYDŁOWSKI Czesław, Baila Govora. Pana rodzina w Konstantynowie zdrowa. Czy ma Pan wiadomości o Jerzym? Serdeczne pozdrowienia N. Bielecka. Bielecka N. Konstantynów k-Łodzi, Zgierska 3.

KUŚWIAK Zygmunt, Legar Kalafat. 3 Komp. Pompier. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania kochająca Cię Marylka. Kuświk Maria, Łódź, Wilcza 7.

MUSIAŁ Władysław, Casa Polone. W domu są wszyscy zdrowi. Pozdrowienia serdeczne Zofia i rodzice. Carnicka Zofia, Łódź, Główna 32.

KRYCHOWSKA Rena, Busau [illegible] Maresco. Janka jest w Piotrkowie, Iza w Warszawie, a Mania w Wilnie. Witek Wa[illegible] w Węgrzech. Ucałowania Krystyna. [illegible] Krystyna, Łódź, Nawrot 7.

## List Jędrusia

# Z cierpiącej Warszawy

Warszawa, 25/III 1940.

Tatusiu Kochany!

Pisze Tatuś, że w niedzielę Palmową będzie Tatuś u Komunii Świętej i prosi: «idźcie za moim przykładem!» To mi nasunęło myśl, podsunęło temat, na który warto czasu i papieru trochę poświęcić. A mianowicie: gwałtowny wzrost religijności. Teraz nikogo, nie mówię nas i nam podobnych, ale nikogo, dosłownie nikogo, nawet takich, którzy lata całe nie zaglądali do kościoła, nie trzeba wogóle zachęcać i o Komunii Św. przypominać! Kościoły pełniuteńkie przez wszystkie Msze św., jakie tylko są; do spowiedzi Wielkanocnej tłok taki, że trzy razy chodziłem napróżno, zanim się dostać zdołałem. A co się działo w Wielką Sobotę jak ludzie zaczęli groby odwiedzać! Ja byłem z Tadkiem W. na grobach w Wielki Piątek i szczególnie pięknym, szczególnie na czasie, niemal symbolicznym wydał się nam grób u Akademików. Wrażenie naprawdę niecodzienne! Byliśmy tam w piątek rano. W sobotę jechałem tramwajem przez Krakowskie. I co za widok! Cała Warszawa ciągnęła pielgrzymką do tego grobu! Jak chodnik szeroki — stał olbrzymi, nie malejący tłum ludzi — od akademików, aż po Kościół Wizytek! Takich tłumów i w takich okolicznościach nigdy nie widywałem. Były ogony po chleb, były do banków o wymianę setek, ale czegoś tak wspaniałego nie widziałem. Oby ten pęd, ten nawrót do Boga, nie zakończył się na przysłowiu: «Jak trwoga, to do Boga». Oby! Oby ludzie naprawdę odczuli i zrozumieli konieczność Pomocy Boskiej we wszelkich poczynaniach i oby Bóg nas za to nagrodził.

JĘDREK

Wydaje nam się, że do listu tego, listu syna do ojca, wszelkie komentarze są zbędne. Z każdego słowa bije wiara i prawda. Staje przed nami obraz Warszawy, która modli się, [illegible] i wierzy. Wierzy w zwycięstwo!

Kawiarnia-Restauracja „LUX“

STR. DOAMNEI 9, I. PIĘTRO, BUKARESZT
PIERWSZORZĘDNA SIEDMIOGRODZKA KUCHNIA
MENU STAŁE Z TRZECH DAŃ 40 LEI
OBFITY WYBÓR POTRAW
ABONAMENT NA OBIAD I KOLACJĘ 80 LEI
OBSŁUGA BEZ ZARZUTU
Gospodarz WEGH ALEXANDRU

# Paweł Prokopieni śpiewa na uchodzców 4 maja w Bukareszcie

Z nazwiskiem Pawła Prokopieniego wiąże się, mimo młodego jego wieku, historia jednej z najbardziej bujnych i romantycznych karier artystycznych.

Jak wielu innych słynnych śpiewaków, Prokopieni wyszedł z ludu. Z pod strzechy rodzinnej chaty na Polesiu wyniósł on najczystszy swój skarb głosowy, nieskażony przymieszką często fałszywych klejnotów wyrafinowanej kultury artystycznej. O kierunku jego dalei i skali upodobań śpiewaczych nie decydowała ani atmosfera środowiska, w którym się wychowywał, ani wola rodzicieli. Talent jego krystalizował się samorodnie, z dala od gwarnych środowisk życia artystycznego. Kiełkował i rozwijał się w ukryciu podobnie jak kwiat na górskim urwisku, kędy nie przeszła stopa człowieka. Subtelny i piękny a mimo to odporny na twarde prawa natury.

I trzeba było przypadku, by ludzie ten skarb odkryli. Na ścieżce życia młodego Poleszuka, wijącej się wśród bagien i haszczy kresowych kładzie się czarna plama cień pierwszych trosk o chleb codzienny. Prokopieni opuszcza strony rodzinne. Jednak pęd do młodzieńczego wyżycia się i pragnienie przemożne wyśpiewania ludziom swych trosk i radości stała się silniejsze niż głos zimnej rozwagi. Wędrując z piosnką na ustach, od wsi do wsi, od miasteczka do miasteczka, młody śpiewak dociera do Brześcia, gdzie podczas przygodnej audycji na dworcu kolejowym słyszy go Tadeusz Orda-Zaleski, pierwszy baryton Opery Warszawskiej.

Od tej chwili rozpoczyna się błyskotliwa kariera Prokopieniego. Ważniejszymi jej etapami są: Udział w Międzynarodowym Konkursie Śpiewaczym we Wiedniu, na którym artysta zdobywa nagrodę, potem koncert u księcia Albrechta Radziwiłła w Warszawie, gdzie wśród słuchaczy znajduje się Irena Warden, Polka amerykańska, multimilionerka, która oczarowana pięknem głosu młodego śpiewaka, wysyła go na studia do Włoch. Tam Prokopieni zdobywa sobie szybką popularność, występując na licznych koncertach i audycjach operowych w gronie największych sław śpiewaczych świata.

Po powrocie do kraju Prokopieni ma już utorowaną drogę, biorąc m. in. udział jako współkoncertant w występie Jana Kiepury na Wawelu.

Wojna z Niemcami zastaje Prokopieniego w Bukareszcie, na [illegible] w Operze Królewskiej. Artysta, który niejednokrotnie dał dowód swych głębokich uczuć patriotycznych, wyjeżdża do Lwowa i tam zgłasza się u władz wojskowych, by służyć zagrożonej Ojczyźnie. Na skutek działań wojennych dostaje się pod okupację bolszewicką, pod którą przebył z górą trzy miesiące. W tym czasie, wykorzystując swą wyjątkową znajomość języka i stosunków rosyjskich, niesie pomoc Polakom artystom.

Powrót do Bukaresztu może Prokopieni zawdzięczać tylko swej szczęśliwej gwieździe. Daje mu też życie okazję do zorganizowania koncertu na uchodźców polskich, który odbędzie się 4 maja w największej sali koncertowej stolicy rumuńskiej, «Ateneul Roman». Program koncertu zawiera szereg pieśni i arii operowych, w których mistrzowskim wykonaniu Prokopieni szczególnie celuje.

Jako współkoncertant wystąpi wybitny muzyk i pianista krakowski, prof. Franciszek Skołyszewski. Odegra on szereg utworów Chopina, m. in. Scherzo H-moll, Walce, Nokturny i Polonezę As-dur.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

# Potężny nacisk sprzymierzonych
## 17.500 Niemców zginęło w morzu

Helsinki 26. 4. (Rador) **Radio fińskie podało w środę w nocy** doniesienie korespondentów dzienników, że sprzymierzeni wywierają potężny nacisk na wojska niemieckie w odległości 60 km na południe od Trondheim.

Wzmocniona załoga fortu Hegra odpiera wszelkie ataki niemieckie, a jej działa panują nad całą okolicą.

W rejonie Narvik pierścień wojsk sprzymierzonych wokół Niemców zaciśnia się coraz bardziej.

W okolicy miast Elverum i Hamar trwają zacięte walki.

Paryż 26. 4. (Rador) »Petit Parisien« przynosi depeszę swego specjalnego wysłannika na front w Norwegii o potężnym nacisku połączonych wojsk sprzymierzonych i norweskich na Niemców i o poddaniu się 1000 Niemców po beznadziejnej walce.

Korespondent donosi dalej, że na skutek działań morskich i zniszczenia transportowców niemieckich, wiozących posiłki do Norwegii, zginęło w falach morskich 17.500 żołnierzy niemieckich.

Fakt masowego bombardowania lotnisk niemieckich w Niemczech, w Danii i Norwegii omawiany jest w prasie francuskiej przez rzeczoznawców, którzy stwierdzają, że wyższość lotnictwa angielskiego nad niemieckim zaznacza się coraz wyraźniej.

Paryż 26. 4. (Rador) Agencja Havasa tak przedstawia sytuację wojenną w Norwegii:

Działalność lotnictwa wzrasta stale i przybiera na sile w Norwegii.

Na morzu przewaga aliantów jest już utrwalona tak dalece, że zablokowane w fiordach okręty niemieckie nie mogą wypłynąć na pełne morze.

Na lądzie, na skutek wielkich przestrzeni i szczupłych sił niemieckich Niemcy ograniczają się właściwie do zdobywania tu i tam różnych punktów, jak np. pod Steinkjer w ubiegły wtorek. Natomiast w powietrzu Niemcy rozwijają ożywioną działalność.

Eskadry lotnicze niemieckie albo atakują niezależne cele na Morzu Północnym, jak np. Scapa Flow we środę, albo bombardują linie komunikacyjne lądowe i punkty lądowania wojsk sprzymierzonych, albo wreszcie atakując bezpośrednio kolumny wojsk sprzymierzonych i bombardując wsi w rejonie frontowym.

Ale lotnictwo niemieckie ma do przezwyciężenia wzrastającą siłę alianckiej artylerji przeciwlotniczej i niesprzyjające warunki atmosferyczne, co naraziło Niemców już na ciężkie straty w lotnictwie.

Na lądzie są trzy ogniska walk. Pod Narvik sytuacja nie uległa zmianie. Zdaje się, że Niemcy są tu otoczeni w trzech różnych punktach: w bezpośredniem sąsiedztwie Narvik, wzdłuż linii kolejowej do Szwecji, gdzie Niemcy schronili się w kilku tunelach i wreszcie na zaśnieżonych wzgórzach na północ od Narvik, w okolicy Grtanger.

W drugim ognisku, wokół miasta Trondheim, walki trwają. Z północy nadciągają wysadzone na ląd w Namsos wojska sprzymierzone. Niemcy usiłowali odpowiedzieć manewrem oskrzydlającym. W fiordzie Trondheim Niemcy rozporządzają niewielką flotyllą kontrtorpedowców. Flotylla ta, posiadająca w swym składzie również kilka statków handlowych, pozwoliła Niemcom na wysadzenie na wyspie Inderut na zachód od Steinkjer dwóch posiłków. Oddziały te starły się z wojskami sprzymierzonych, które w krótkim czasie przywróciły poprzednią sytuację.

**Miarodajne koła francuskie nie otrzymały dotąd żadnego potwierdzenia o obecności wojsk sprzymierzonych na południe od Trodheim.**

**W trzecim ognisku, w południowej Norwegii, sytuacja jest bardzo niejasna, szczególnie w rejonie Lillehammer i Rona. Nie ma żadnych pewnych wiadomości** o przebiegu wypadków w tym rejonie. Sądzi się jednak w Paryżu, że pochód Niemców na północ został tu powstrzymany i że czynią oni obecnie wielkie wysiłki, by przebić się ku granicy szwedzkiej.

Nie przypuszcza się, by w innych punktach południowej Norwegii Niemcy zdołali przedostać się głębiej w kraj.

# Wojska angielskie w Otta
## i w węzłach kolejowych

**Paryż 26. 4. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi z Norwegii, że według wszelkiego prawdopodobieństwa wojska angielskie znajdują się w Otta,** mieście położonym o 40 km na południe od Dombaas, przy linii kolejowej. **Niemcy natomiast widziani byli w miejscowości Elven** dalen, na południe od Trondheim.

Linie kolejowe i drogi, któremi **posługują się Anglicy,** bombardowane były silnie przez lotnictwo niemieckie, lecz według informacyj angielskich, szkody nie są zbyt wielkie i będą mogły być naprawione w krótkim czasie.

Nie ma potwierdzenia o poddaniu się jednego batalionu niemieckiego w Narvik.

Londyn 26. 4. (Rador) Współpracownik wojskowy agencji »Press Association« komentuje działanie wojenne w Norwegii i przychodzi do przekonania, że sytuacja w trzech ogniskach walk zaczyna się powoli wyjaśniać.

W Narvik wojska sprzymierzone otoczyły już punkt lądowania wojsk niemieckich. Warunki walki są tu bardzo trudne z powodu ostrej zimy i braku dróg.

W rejonie Trondheim walki stają się coraz bardziej zacięte. Należy oczekiwać zepchnięcia Niemców z zajmowanych przez nich pozycyj z chwilą nadejścia dalszych posiłków sprzymierzonych.

W sektorze Lillehammer przebiegają dwie linie kolejowe, znajdujące się w rękach Anglików. Lotnictwo niemieckie bombarduje uparcie obie te linie, ale narazie bez wielkiej szkody.

# Anglicy nie bombardowali
## otwartych miast

Londyn 26. 4. Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

Komunikat naczelnego dowództwa niemieckiego twierdzi, że we wtorek w nocy lotnictwo angielskie rozpoczęło nieograniczoną wojnę, atakując kilka miejscowości otwartych, nie posiadających obiektów wojskowych.

Twierdzenie to jest nieprawdziwe. Atak na wyspę Sylt skierowany był wyłącznie na lotnisko Westerland, bardzo ważny niemiecki obiekt wojskowy i jeden z najsilniej bronionych ośrodków Niemiec. Miasto Haide nie było wcale atakowane.

Należy przypomnieć, że dnia 17 marca lotnictwo nieprzyjacielskie zaatakowało wyspy Orkney, przy czym były ofiary wśród ludności cywilnej.

# Gen. Carton de Viart
## dowodzi w Norwegii

Londyn 26. 4. (Rador) Dzienniki podają, że głównodowodzącym angielskiego korpusu ekspedycyjnego w Norwegii jest generał Carton de Viart, z pochodzenia Belg, który we wczesnej młodości wstąpił do armii angielskiej i brał udział w wojnie angielsko-boerskiej.

Bezpośrednio przed wybuchem obecnej wojny generał Carton de Viart stał na czele angielskiej misji wojskowej w Polsce.

Korpus angielski w Norwegii nosi oficjalną nazwę »korpus ekspedycyjny północno-zachodni«.

# Samoloty i silniki
## za 200 milionów dolarów

Waszyngton 26. 4. (Rador) Aliancka komisja zakupów w Stanach Zjednoczonych podpisała nowe kontrakty i zamówienia na sumę 200 milionów dolarów.

Za sumę tę fabryki amerykańskie mają aliantom dostarczyć wyłącznie samoloty i motory.

# Zatopione statki niemieckie

Paryż 26. 4. (Rador) Minister marynarki Campinchi oświadczył przed komisją finansową Izby Deputowanych, że podczas ostatniego raidu kontrtorpedowców francuskich w Skagerraku zatopiony został jeden torpedowiec niemiecki i dwa statki patrolowe.

Jednocześnie francuska łódź podwodna zatopiła niemiecką łódź podwodną pojemności 750 ton.

# Zabraniają jeździć Duńczykom

KOPENHAGA, 24/IV (Rador). Z Kopenhagi donoszą, że okupacyjne władze niemieckie ograniczyły o połowę ruch pociągów i autobusów komunikacyjnych. Pociągi motorowe zostały zniesione. Ruch statków pasażerskich został również ograniczony.

Ponadto Niemcy wprowadzili cenzurę listów, wysyłanych za granicę.

# Dymisja rządu belgijskiego
## na tle zatargu językowego

Bruksela 26. 4. (Rador) Rząd belgijski, któremu przewodniczył premier Pierlot podał się do dymisji.

Dymisja nastąpiła na skutek odmowy ze strony liberałów głosowania za budżetem ministerstwa oświaty.

Minister oświaty oświadczył, że należy podwoić liczbę funkcjonariuszy, władających zarówno językiem walońskim, jak i flamandzkim, a zwolnić tych, którzy władają tylko jednym językiem. Na skutek tego oświadczenia należący do koalicji rządowej pospołu z katolikami i socjalistami liberałowie oświadczyli, że głosować będą przeciw budżetowi.

# Reżyserzy niemieccy
## wywołują zajścia antyżydowskie

PARYŻ, 25/IV. Według informacyj, otrzymanych przez ambasadę polską przy Kwirynale w ostatnich dniach wzmożono prześladowania przeciw Żydom w Warszawie, a to celem przeciwdziałania działalności humanitarnej organizacyj amerykańskich w Polsce.

Jedna z tych misyj zamierzała rozdzielać dary ludności Warszawy z tym, że dary te były by rozdawane zarówno Polakom jak Żydom. Ten zamiar misji amerykańskiej stał się asumptem do zorganizowania przez Niemców zajść antyżydowskich, które zostały sfilmowane przez władze niemieckie.

Demonstarcje te mają podwójny cel. Z jednej strony zamierza propaganda niemiecka wykazać przed opinią amerykańską i innych krajów neutralnych, że to Polacy są sprawcami tych pogromów i wobec tego nie są godni pomocy i sympatii opinii światowej. Pozatym władze niemieckie — jak to czynią od samego początku — dążą do tego, by zwiększyć napięcie między Polakami a Żydami i w razie zajść, rzucić policję czy Gestapo zarówno przeciw Żydom jak i Polakom.

»Kattowitzer Zeitung« donosi, że w Krakowie odbyło się posiedzenie komisji rosyjsko-niemieckiej dla wymiany uchodźców polskich.

Z okupacji rosyjskiej ma wrócić 60.000 Polaków, którzy po przekroczeniu linii demarkacyjnej zostaną skierowani do specjalnych obozów dla — jak mówi »Kattowitzer ZeZitung« — »badań lekarskich«. Następnie mają być odesłani do domu. Komisja niemiecka ma się udać w połowie kwietnia do okupacji rosyjskiej i przeprowadzić spis ora[illegible]ców.

# Kto może uzyskać
## pozwolenie podróżowania

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, biorąc pod uwagę wyjątkową sytuację, w jakiej znajdują się niektórzy cudzoziemcy, polecił Prefektowi Policji w stolicy i Inspektorom Regionalnym Policji na ich własną odpowiedzialność udzielania niektórym cudzoziemcom stałych zezwoleń na poruszanie się po Rumunii na przeciąg co najmniej miesiąca, z prawem przedłużenia, o ile wykażą konieczność częstych podróży.

Do takich cudzoziemców należą:

a) agenci handlowi, wykazujący się zaświadczeniami swych firm — na odcinki drogi wskazane przez firmy.

b) kierownicy administracyjni i techniczni wielkich spółek handlowych i przemysłowych o ile mieszkają gdzieindziej, a pracują gdzieindziej — na odpowiednie odcinki drogi;

c) kontrolerzy wagonów sypialnych i kelnerzy wagonów restauracyjnych — na odpowiednie trasy;

d) dziennikarze zagraniczni poleceni przez Dyrekcję Prasy za zezwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych;

e) właściciele will w Snagov, Sinaja itp.

f) cudzoziemcy zaproszeni specjalnie na polowania zorganizowane przez osobistości rumuńskie.

Wszyscy inni cudzoziemcy, nie przewidziani w powyższych kategoriach, o ile chcą podjąć podróż z jednej miejscowości do drugiej winni są zaopatrzyć się każdorazowo i na przeciąg całego trwania podróży w specjalne zezwolenia policji w miejscowości, skąd następuje wyjazd i zgłosić się w policji miejsca przybycia.

W odniesieniu do gmin wiejskich wizy wydawane są przez odnośne prefektury.

Do uzyskania wizy wyjazdowej i przyjazdowej należy złożyć podanie, zaopatrzone w stempel za 10 lei (9 lei stempel i 1 lei znaczek awiacyjny).

# Nowe zarządzenia
## o aparatach fotograficznych

Minister Spraw Wewnętrznych przedłużył termin deponowania przez cudzoziemców broni i aparatów fotograficznych do dni 10 od chwili ogłoszenia tego zarządzenia.

W razie przekroczenia tego zarządzenia cudzoziemcy karani będą według najwyższych przewidzianych za te wykroczenia kar, przedmioty podlegające zdeponowaniu ulegną konfiskacie, a odnośni cudzoziemcy zostaną wydaleni z kraju.

Jednocześnie Minister Spraw Wewnętrznych ogłasza rozporządzenie w sprawie cudzoziemców, którzy posiadają magazyny sprzedaży broni, amunicji, aparatów fotograficznych, względnie są właścicielami zakładów fotograficznych. Pozwolenia na prowadzenie odnośnych magazynów mają być ponownie skontrolowane, a w razie pewnych niedokładności magazyny te i zakłady mają być natychmiast zamknięte.

W ciągu 10 dni od chwili wydania niniejszego zarządzenia ma być przeprowadzony w tych magazynach spis inwentarza. Sprzedaż może się odbywać tylko za zezwoleniem odnośnych władz rumuńskich.

Cudzoziemcom, prowadzącym zakłady fotograficzne nie wolno fotografować miast, ulic, domów, osad, gmachów publicznych i urządzeń wszelkiego rodzaju, ani też nie wolno im przyjmować do wywoływania klisz bez specjalnego zezwolenia władz.

Imprimeriile »EMINESCU«, Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti–Bukareszt niedziela 28 kwietnia 1940
Nr. 560 (69)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MAZURKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-06-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## W RZYMIE

**Po raz już drugi premier francuski Reynaud poruszył publicznie sprawę stosunków francusko-włoskich.**

**Rząd francuski stoi na stanowisku, że nie on ponosi odpowiedzialność za dzisiejsze zaognienie tych stosunków, gdyż przed 1 września 1939 r. i po wybuchu wojny wielokrotnie wyrażał gotowość przedyskutowania z Rzymem dzielących oba kraje zagadnień. Inicjatywy jego nie wywołały jednak dotychczas żadnego oddźwięku. Mimo to premier Reynaud jest przekonany o możliwości »zharmonizowania uzasadnionych potrzeb i interesów narodów, położonych nad Morzem Śródziemnym«.**

Należy oczywiście odczekać, jak opinia włoska zareaguje na ten dwukrotnie już powtórzony apel premiera Francji.

Idea wszakże »porozumienia Śródziemnomorskiego« rozwijana była niedawno przez »Temps« łącznie z zagadnieniem utrzymania pokoju w południowo-wschodniej Europie, jak i ze sprawą zachowania integralności oraz niepodległości państw bałkańskich i naddunajskich. Przeciwstawiając się tezom propagandy niemieckiej o rzekomym zagrożeniu pokoju na Bałkanach od strony państw sprzymierzonych »Temps« stwierdził, że stała doktryna francusko-brytyjska głosi, iż »porozumienie śródziemnomorskie jest jednym z koniecznych warunków każdego trwałego pokoju«.

Mogło by się wydawać, że tego samego zdania jest polityka włoska, która wielokrotnie wypowiadała się na rzecz utrzymania pokoju w południowo-wschodniej Europie. Nawet w artykułach p. Gaydy, polemizujących z tezami francusko-angielskimi, znalazło się w »Giornale d'Italia« zdanie, że »porozumienie śródziemnomorskie winno oprzeć się na równowadze sił i harmonijnym zespoleniu praw narodowych«.

Głos ten mógł by świadczyć, że Włosi nie dążą do hegemonii na Morzu Śródziemnym, ale do współpracy z wszystkimi okolicznymi narodami, wśród których Francja zajmuje pierwsze miejsce. W ten sposób niedawne zapytanie p. Bluma, wysunięte w »Populaire«, doczekało by się pośredniej odpowiedzi.

Jak się jednak zdaje, trudności wynikają stąd, że Rzym nie sądzi, by współpraca ta mogła się rozwijać przy obecnym układzie sił. W Rzymie uważają, że na Morzu Śródziemnym istnieje hegemonia Anglii i Francji, że wszystkie dostępy morskie do Morza Śródziemnego — Gibraltar, Suez, Cieśniny — trzymane są przez Anglię i Francję, względnie ich sojuszniczkę Turcję, że Włosi mają wskutek tego »zamknięte« wszystkie drogi rozwoju, czego tolerować nie chcą i nie mogą, itd.

Teza ta jest rozwijana bardzo namiętnie z ostrzem wymierzonym ostatnio głównie przeciw Anglii, której odmawia się »praw narodowych« nad Morzem Śródziemnym i która oskarża się między innymi o trzymanie w swoich rękach »dalszego ciągu terytorium włoskiego« — wyspy Malty.

Jednocześnie na via del Impero w Rzymie przymocowano nową mapę, mającą wykazywać stały rozrost Italii faszystowskiej. Mapa wyraża przyłączenie Albanii do Italii. Tradycja imperium rzymskiego jest wciąż nad Tybrem przypominana.

## Rozstrzygnięcie w Norwegii zbliża się
# OSTRE WALKI W CAŁYM KRAJU
## Ofensywa sprzymierzonych pod Elverum

PARYŻ, 27/IV (Rador). Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację wojskową w Norwegii:

Działania wojenne w Norwegii weszły w fazę nawiązywania łączności, po dotychczasowej działalności straży przednich, skierowanych ku [illegible] nieprzyjaciela. Odrzuciwszy nieprzyjaciela, oddziały przednich straży umiejscowiły się obecnie. Przeciwnicy stoją naprzeciw siebie.

We francuskich kołach wojskowych panuje przekonanie, że zgromadzone w portach bałtyckich wojska niemieckie przeznaczone są nie na Szwecję, jak to zresztą słusznie przypuszczano, ale prawdopodobnie jako posiłki do Norwegii, gdzie obie strony znajdują się w przededniu większych starć.

Na dalekiej północy Norwegii sytuacja jest niezmieniona, jak to wynika z komunikatu angielskiego, który jest jedynem źródłem wiadomości z tamtego rejonu, podległego wyłącznie dowództwu angielskiemu.

Komunikat wojenny niemiecki stwierdza, że oddziały niemieckie znajdują się w walce z przeważającymi siłami w odległości 30 km na północ od Narvik.

Z komunikatu niemieckiego można wywnioskować, że Niemcy zmuszeni zostali w tym rejonie do odwrotu. Pierścień angielski zacieśnia się coraz bardziej wokół tamtejszych sił niemieckich. Działania wojenne utrudnione są jednak przez niepogodę, co zwalnia znacznie tempo. Temperatura w tym rejonie wynosi 15 stopni poniżej zera i wieją silne wichry.

W rejonie Trondheim walki pod Steinkjer wyjaśniają się jako manewr skrzydłowego oddziału wywiadowczego niemieckiego, rzuconego przeciw głównym siłom sprzymierzonych, co wywołało chwilową dywersję.

Przeciwnicy znajdują się w tym rejonie naprzeciw siebie między fiordem Trondheim a jeziorem Snaasavat.

W południowej Norwegii wyjaśnia się coraz bardziej. Początkowo Norwegowie odpierali bez wielkiego trudu ataki niemieckie. Od dwóch dni, widocznie na skutek otrzymania posiłków, Niemcy wzmocnili znacznie nacisk w tym rejonie. Szczególnie silne ataki skierowali na miasto Lillehammer, zdobywając je.

Komunikat angielski z czwartku wieczora donosi, że wojska sprzymierzone wycofały się, ale wojska te miały za zadanie umiejętnym manewrem osłabiać tylko siły przeciwnika i zużywać je w ciągłych atakach. W tym samym bowiem czasie, gdy Niemcy wysilali się na zdobycie miasta Lillehammer, wojska sprzymierzone rozpoczęły ofensywę na północny wschód od Elverum, między Reną a granicą szwedzką.

STOCKHOLM, 27/IV (Rador). Ostatni komunikat wojenny norweski podaje, że Niemcy podjęli atak w poudniowym rejonie doliny Gubrand.

Wojska norweskie wycofały się i zajęły nowe stanowiska, przygotowane zawczasu.

Komunikat dodaje, że trzy samoloty niemieckie zostały zestrzelone, a jeden zmuszony do lądowania.

# Okręty francuskie w Skagerraku

PARYŻ, 27/IV (Rador). Agencja Havasa donosi, że jednostki francuskiej floty wojennej, współdziałając z flotą brytyjską, patrolowały w nocy na czwartek cieśninę Skagerrak.

Torpedowce francuskie napotkały formacje niemieckich statków patrolowych, z którymi stoczyły walkę, zatapiając dwa z nich. Są to szybkie statki, uzbrojone w działa i posiadające wyrzutnie torpedowe, których specjalnym zadaniem jest pościg za łodziami podwodnymi.

Wbrew twierdzeniom niemieckim, po całonocnym patrolowaniu wszystkie jednostki francuskie powróciły bez najmniejszych uszkodzeń.

Stockholm 27. 4. (Rador) Dziennik »Trelleborg Tidningen« donosi, że w południowej części Sundu zatonęły w środę dwa wielkie statki niemieckie, z których jeden miał 5000, drugi 3000 ton pojemności.

Londyn 27. 4. (Rador) Urzędowo komunikują, że morze wyrzuciło na wschodnie wybrzeże fiordu Oslo 3000 zwłok żołnierzy niemieckich.

W związku z tą wiadomością dzienniki przypominają, że w okresie od 9 kwietnia, czyli od dnia pierwszego lądowania wojsk niemieckich w Norwegii, do dnia 22 kwietnia zatopionych zostało 26 statków niemieckich, wiozących wojska lub amunicję do Norwegii.

# Walka aż do zwycięstwa
## Rozkaz Wodza Norwegów

LONDYN, 27/IV (Rador). Agencja Reutera donosi z Norwegii, że naczelny dowódca wojsk norweskich generał Rugge wydał do swych wojsk rozkaz, w którym podkreśla, że żołnierze norwescy już od dwóch tygodni bronią ziemi rodzinnej. W niektórych wypadkach armie norweskie zmuszone były cofnąć się, oddając w ręce nieprzyjaciela domy rodzinne. Jakkolwiek były to fakty bolesne, to jednak konieczne to było, by zyskać na czasie i doczekać nadejścia pomocy.

Wojska norweskie walczą, nie tracąc otuchy. Każdy Norweg spełnił swój obowiązek, zapewniając narodowi szacunek całego świata.

Teraz jednak okres cofania się minął. Wojska sprzymierzone znajdują się już w północnej Norwegii i nadchodzą tam, gdzie znajdują się wojska norweskie. Dalsze posiłki nadchodzą.

»Walczcie przeto z tą samą, co dotąd dzielnością, — kończy się rozkaz — i z tą samą wiarą. Pozostaniemy zjednoczeni i będziemy prowadzili walkę aż do zwycięstwa«.

# Pod fałszywymi flagami
## jechały wojska niemieckie do Norwegii

Londyn 27. 4. (Rador) Wczoraj opublikowane zostały rewelacje w sprawie ataku niemieckiego na Norwegię.

Ustalono mianowicie, że już na trzy tygodnie przed najazdem niemieckim stanęły w fiordzie norweskim Pudde, naprzeciw portu Stavanger trzy niemieckie transportowce wojskowe o pojemności 1000 ton. Na okrętach ukryci byli żołnierze, broń i amunicja. Dwa z tych parowców stały pod barwami Finlandii, trzeci pod flagą Szwecji.

Szczegóły te wyszły na jaw, ponieważ Niemcy chwalili się przed Norwegami, że w tak sprytny sposób wywiedli ich w pole.

Gdy o świcie dnia 9 kwietnia przybył do portu w Bergen kontrtorpedowiec niemiecki, by wysadzić na ląd wojska niemieckie, wszystko było już przygotowane na przyjęcie tych wojsk ze strony agentów niemieckich, którzy przecięli komunikację telefoniczną z lądem norweskim, jak również przewody elektryczne do pól minowych. W takich warunkach lądowanie ukrytych od trzech tygodni na transportowcach niemieckich wojsk odbyło się bez przeszkód.

# Zwycięskie loty angielskie
## nad Danią i Norwegią

LONDYN, 27/IV (Rador). Silna działalność ofensywna, podjęta przez liczne samoloty brytyjskie wojskowe przeciw niemieckim bazom lotniczym w Danii i Norwegii, trwała w dalszym ciągu również w ciągu całego czwartku.

Komunikat angielskiego ministerstwa lotnictwa podaje, że między innymi obiektami zbombardowany został również magazyn benzyny w Vallo, w fiordzie Oslo, gdzie po bombardowaniu wybuchł pożar.

W fiordzie Oslo zbombardowany został również wielki transportowiec niemiecki.

Na północny zachód od Stavangeru samoloty angielskie zaatakowały cztery wielkie statki niemieckie, jak również bazę niemieckich wodnopłatowców, gdzie bomby spowodowały wielkie pożary.

W drodze powrotnej ze Stavanger aparaty angielskie zniszczyły jeden wodnopłatowiec niemiecki i zestrzeliły jeden wielki bombowiec. Następnie zaatakowały dwa dalsze niemieckie wodnopłatowce, z których jeden odniósł poważne uszkodzenia.

W głębi Norwegii samoloty angielskie i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły 6 aparatów niemieckich, przyczym dalszych 8 aparatów odniosło uszkodzenia.

3 samolotów angielskich nie wróciło do swych baz. Kilka innych aparatów angielskich, biorących udział w wyprawie wróciło z uszkodzeniami.

Londyn 27. 4. (Rador) Agencja Reutera donosi, że podczas ostatniego nalotu angielskiego na lotnisko Stavanger doszło po raz pierwszy do nocnej walki powietrznej z niemieckimi Messerschmidtami.

Wynik walki nie jest znany. Natomiast stwierdzono, że kilka samolotów niemieckich stojących na lotnisku zostało zniszczonych.

# 4 kontrtorpedowce
## zbudowali Włosi Szwedom

Stockholm 27. 4. (Rador) Komunikują urzędowo, że rząd szwedzki zakupił w Italii 4 kontrtorpedowce, które w tej chwili są już w drodze do Szwecji konwojowane przez statek włoski.

# Coś się zepsuło w państwie duńskim...
# 50 samolotów złamało ducha narodu

(Korespondencja własna «Kuriera Polskiego»)

W kwietniu, na granicy szwedzko-fińskiej.

Nad ranem dnia 9 kwietnia obudził mnie głuchy warkot śmigieł. Zerwałem się i skoczyłem do okna.

Tuż nad zamkiem królewskim krążył klucz bombowców. Byli to niewątpliwie Niemcy. Trzy Messerschmidty mignęły w powietrzu. Na sterach znak swastyki.

Sprawdziły się przewidywania. Zaczęła się inwazja Niemców.

Dania powszechnie uchodziła za najmniej zagrożony kraj Skandynawii. Jeszcze przed wybuchem wojny Dania, w przeciwieństwie do reszty Skandynawii, zawarła z Niemcami pakt o nieagresji. Podczas wojny zaopatrywała Niemców w jaja, masło i bekony. Niemcy, mówiono w Kopenhadze, zajmując wielką «bekon[illegible] duńską», odetną sobie na przyszłość źródło dostaw. Bez angielskiej paszy rolnictwo duńskie straci swoją produktywną zdolność. Neutralna Dania stanowi przy tym najdogodniejsze dla Niemców wyjście na świat.

Także i większość zagranicznych obserwatorów uważała Danię za kraj leżący poza nawiasem bezpośredniego niebezpieczeństwa. Dla zapewnienia sobie dostawy rudy sądzono, wystarczy Niemcom uderzyć na Szwecję i Norwegię. Neutralność Danii stanowi najskuteczniejszy wał obronny przeciw angielsko-francuskiemu uderzeniu z północy.

Dwukrotnie przeżywała Dania w ciągu ostatniego półrocza chwile wielkiego napięcia. Najpierw pierwszego września, gdy Niemcy uderzyły na Polskę a nieznane były jeszcze wówczas dalsze zamiary Rzeszy i reakcja aliantów.

Po raz drugi zrobiło się gorąco gdy wyczerpani ciężką walką Finnowie zwrócili się do swych skandynawskich braci o pomoc, a Niemcy zagrozili Skandynawii błyskawicznym uderzeniem w razie wylądowania w Norwegii alianckiego korpusu ekspedycyjnego. Ale i tym razem burza ominęła Duńczyków. Nigdy zresztą nie brali właściwie pod uwagę współdziałania ze skandynawskimi braćmi. Słynne jest w całej Skandynawii zdanie premiera duńskiego p. Stauninga, wypowiedziane przed kilkoma laty w Lund: «Dania nie jest psem wartowniczym Skandynawii».

W kołach obserwatorów zagranicznych przeważał na ogół pogląd, że Duńczycy za żadną cenę nie będą walczyli. W kołach wojskowych w dużej części młodzieży, nastąpiła pod wpływem bohaterskiej walki Finlandii regeneracja ducha narodowego i dojrzewała myśl konieczności walki zbrojnej. Opierając się na tych nastrojach i [illegible] myśl o walce, do tak pięknej [illegible] przeszłości duńskiej uległem chwilowo złudzeniu, iż naród ten będzie wolał walczyć z bronią w ręku tak jak Polacy czy Finnowie.

Nie chciało się wierzyć, że cyniczno-defetystyczny światopogląd zmaterializowanych sfer handlowych, że kupiecka – burżuazyjna mentalność mlekiem i miodem płynącej Kopenhagi zwycięży nad patriotyzmem i idealizmem.

A jednak Dania poddała się bez najmniejszego oporu. Przelękła się 50 bombowców, jakie się ukazały nad Kopenhagą, gdy poseł niemiecki, p. Renthe-Fink, składał około godziny 4 nad ranem na Christiansborgu niemieckie ultimatum. Dania poddała się garstce niemieckich żołnierzy, którzy na kilku samolotach wylądowali w Kopenhadze lub niepostrzeżenie wsunęli się na małym okręciku do portu i przycumowali przy Lange Linii tuż w centrum miasta. Było ich wszystkich razem na Zelandii nie więcej niż 150.

W zakulisowej grze politycznej w Danii języczkiem uwagi stało się małe liczbowo stronnictwo radykalne, grupa ludzi hołdujących w polityce zagranicznej zasadom «pacyfizmu». Pacyfizm ten przyczynił się nie tylko do faktycznego rozbrojenia Danii, lecz i do rozbrojenia moralnego całego narodu. Personifikacją tego pacyfizmu był minister spraw zagranicznych. Charakterystyczne są słowa, które wypowiedział w przededniu inwazji niemieckiej wobec jednego z zagranicznych dyplomatów:

«Czy mamy się bronić, gdy Niemcy zażądają przemarszu przez nasze terytorium, skoro Norwegowie bez wystrzału zgodzili się na naruszenie swej neutralności i założenie przez Anglików pól minowych na norweskich wodach terytorialnych (!)»

Różnicy między założeniem min a okupacją min. Munch, pragnący za wszelką cenę uniknąć «bezskutecznego przelewu krwi», nie chciał widocznie widzieć.

W nocy z niedzieli na poniedziałek dowiedziałem się z pewnego źródła o koncentracji wojsk niemieckich na pograniczu duńskim i wypłynięciu zarazem niemieckich okrętów wojennych przez Sundy i Belty do Skagerraku. Następnego dnia zapewniano mnie jednak w duńskim MSZ., iż pomimo powagi sytuacji Dania wydaje się leżeć poza nawiasem niebezpieczeństwa. W prasowych i politycznych kołach Kopenhagi zapanowało pod wieczór w poniedziałek 8 kwietnia pewne odprężenie. Uważano, że Niemcy nie dadzą się wywabić do wyjścia ze swych granic, co zmusiłoby ich do przyjęcia bitwy. Zapominano jednak, iż Niemcy nie liczą się nigdy z psychiką innych narodów. Że wierzono tam w pogłoski, iż nie tylko Dania lecz i Norwegia podda się natychmiast bez oporu, a wówczas Szwecja wpadnie w ich ręce jak dojrzała gruszka.

Szereg znaków na niebie, lądzie i morzu wskazywało jednak tego wieczoru, że «w najbliższych godzinach zajdą decydujące wypadki, które zmienią radykalnie całą sytuację Skandynawii».

Istotnie, około 5 nad ranem zaturkotał gdzieś w pobliżu królewskiego zamku karabin maszynowy, gdzieś odezwało się działo przeciwlotnicze. Żołnierze w stalowych hełmach otoczywszy plac dookoła zamku strzelali na chybił trafił do bombowców. W kilka minut po szóstej padł jakiś rozkaz oficera dowodzącego plutonem gwardii królewskiej, wojsko wycofało się na zamkowy dziedziniec. Zwykła warta w galowych mundurach i olbrzymich niedźwiedzich czapkach objęła swą codzienną normalną służbę. Dania skapitulowała.

Gdzieś zastrzelono marynarza, który nie chciał na rozkaz Niemca podnieść rąk do góry, gdzie indziej zginęła przypadkowo kobieta w Jutlandii. Tuż przy granicy doszło przez nieporozumienie do krótkiego starcia. Oddziały nie były na czas poinformowane, że nie mają stawiać oporu. Poległo w ten sposób 13 żołnierzy a 26 było rannych. Sto pięćdziesiąt żołnierzy przepławiło się na brzeg szwedzki. Tak się chwilowo skończyła suwerenność Danii.

Społeczeństwo, zaskoczone wypadkami, tłumnie wybiegło na ulice miasta. Ruch tego dnia przypominał otwarcie sezonu w Tivoli czy też kiermasz świąteczny [illegible]

Po opanowaniu miasta Niemcy przystąpili do aresztowania członków poselstwa brytyjskiego i francuskiego, których wbrew przepisom prawa międzynarodowego uzbrojeni żołnierze niemieccy zabrali z gmachu Poselstw i załadowali na otwarte ciężarówki i wywieźli do cytadeli.

Do poselstwa polskiego nie zdążyli jeszcze dotrzeć. Poseł R. P. nie chciał opuścić swego posterunku, chociaż wiedział już o aresztowaniu kolegów. Był akredytowany przy królu, król kraju nie opuścił. Wolał więc Poseł R. P. dać się uwięzić, aniżeli opuścić dobrowolnie Kopenhagę.

Było dobrze po południu, gdy małym wynajętym kutrem rybackim opuściłem okupowaną Danię. Za tym kutrem biegł w ślad dekret niemiecki, skazujący na śmierć każdego, opuszczającego bez pozwolenia okupowany kraj.

*Norbert Żaba*

# Setkami pociągów
## wywożą Polaków do Sowietów

Masowa deportacja Polaków z obszaru okupacji sowieckiej trwa w dalszym ciągu. W nocy na 9 marca wyjechało z Wołynia i województwa lwowskiego 100 pociągów, wiozących około 20 tysięcy chłopów polskich i ukraińskich, którzy nabyli ziemię po roku 1920.

Transporty te składają się z wagonów towarowych, nieogrzewanych, każdy po 40 ludzi i kierowane są do Donbasu, do plantacyj bawełnianych w Turkiestanie oraz do lasów koło Archangielska.

Podróż odbywająca się w warunkach okropnych pociąga za sobą tysiące ofiar śmiertelnych.

# „Przyszłość należy do Polski!"
## Odczyt Claude Farrère'a

W szczelnie wypełnionej sali Union Litteraire w Paryżu przemawiał w ramach konferencyj, urządzonych przez Union Litteraire znany pisarz, członek Akademii Claude Farrère-a p. t. «Polska... taka, jaką widziałem».

Wezwał on na początku publiczność do oddania przez jednominutowe milczenie hołdu Polakom, zarówno poległym w obronie Ojczyzny, jak i trwającym wciąż bohatersko na posterunku w swym umęczonym kraju.

Na obszernym tle wspomnień osobistych i wywodów historycznych, oryginalnie i interesująco ujętych mówca uwypuklił misję dziejową Polski, której Europa zawdzięcza obronę przed najazdami wschodu.

— Przyszłość należy do Polski! — zakończył mówca swe gorąco oklaskiwane przemówienie.

# Uchodźcy polscy we Włoszech
## znaleźli serdeczną opiekę

Rzymski korespondent z «The Observer» ocenia liczbę uchodźców polskich w Italii na 2 do 3 tysięcy. Triest był głównym ośrodkiem uchodźctwa z Polski i pewna liczba Żydów otrzymała tu pozwolenie wyjazdu do Palestyny. Włochy były gościnnym krajem dla tych nieszczęśliwych uchodźców, którzy za pozwoleniem władz we wrześniu przekroczyli granicę bez paszportów czy nagle i często tylko w ubraniu, jakie mieli na sobie.

Królowa Włoch Helena, jakoteż Papież interesowali się losem uchodźstwa i Papież wyznaczył znaczne sumy w celu niesienia pomocy. Królowa Helena, która interweniowała w sprawie ocalenia księżny Radziwiłłowej, również zajmowała się paruset Polakami, dając im pomieszczenie i wikt. Wśród tych znajduje się grupa wybitnych literatów, poetów, dziennikarzy i artystów.

**Dr. Med. J. Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Bulwar Elisabeta Nr [illegible] A, I piętro
Cous 10—2 i 6—8. Tel. [illegible]

Ś. † p.

**Jan Aleksander Fajans**

PRZEMYSŁOWIEC

Prezes Towarzystwa Akcyjnego Dalekomorskich Połowów «Mewa» i «Delfin» w Polsce, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami Świętymi, zmarł dnia 23 kwietnia 1940 roku, przeżywszy 69 lat.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz katolicki odbędzie się 28 kwietnia o godzinie 5 po poł. z kaplicy Św. Wincentego a Paulo [illegible], o czem zawiadamia przyjaciół i znajomych zrozpaczona

ŻONA

## Przegląd Prasy

### Schylmy głowę

«La Victoire», donosząc o żołnierzach polskich, którzy w lasach radomskich walczyli przeciwko najeźdźcom niemieckim, podkreśla, że ze wzruszeniem dowiadujemy się, że dopiero teraz Polska zaprzestała zbrojnego oporu na swej ziemi. Żołnierze w lasach radomskich walczyli desperacko przez 7 miesięcy, prowadząc przeciwko nim stałą walkę podjazdową, która zmusiła Niemców do przeprowadzenia wielkiej akcji «oczyszczającej» w tym okręgu.

«Schylmy głowy — pisze «La Victoire» — przed tymi bohaterskimi obrońcami».

### Belgrad-Moskwa

Paryski «Temps» wyraża się dość sceptycznie o celowości rokowań handlowych jugosłowiańsko-sowieckich. W artykule wstępnym pisze, że «z pewnym trudem dostrzega się głębsze powody, które skłoniły rządy Moskwy i Belgradu do wszczęcia rokowań».

Pismo paryskie radzi zaczekać na bliższe wyjaśnienie przyczyn tego nawiązania kontaktu, twierdząc, że «nikt nie może rozsądnie czynić sobie złudzeń co do charakteru neutralności, jaką usiłuje stosować Rosja sowiecka». «Temps» przypomina, że Jugosławia zawsze odmawiała uznania władzy bolszewickiej, jak i ustalenia normalnych stosunków z Rosją sowiecką. Jugosławia posiadała z Moskwą jeden tylko układ o «ustaleniu napastnika», ten sam układ, który «Sowiety» pogwałciły — jak pisze «Temps» — napadając najpierw na Polskę, a potem na Finlandię».

Zastanawiając się nad pobudkami działania rządu moskiewskiego «Temps» nie odrzuca myśli, że chodzi tu o «uspokojenie w pewnym stopniu narodów bałkańskich, jeśli chodzi o ekspansję sowiecką w tej części kontynentu».

«Lecz — pisze «Temps» dalej — są to tylko pozory, na których nie można polegać. Doświadczenia wykazały wszystkim rządom, że działalność handlowych placówek w krajach zagranicznych jest jednym z najskuteczniejszych sposobów służenia sprawie rewolucyjnej, która jest ostatecznym celem polityki zagranicznej Sowietów».

Cele te nie ulegają zmianie, z czego winny zdawać sobie sprawę wszystkie państwa. «Temps» zwraca uwagę, że w tym samym czasie, kiedy delegacja jugosłowiańska udawała się do Moskwy, prasa sowiecka prowadziła atak na Jugosławię.

«Wszystko to jest dość niepokojące i było by błędem dostrzegać w tym [illegible] współpracy niemiecko-sowieckiej. Nie należy zapominać, że gdyby Moskwa nie przeciwstawiła się idei paktu obronnego państw skandynawskich, wyprawa niemiecka przeciw Norwegii była by niemożliwa. Sowiety dalej prowadzą własną grę. Chcą one, by wojna europejska trwała, celem wyciągnięcia z tego bez walki wszystkich możliwych korzyści aż do chwili, kiedy uznają za możliwe wystąpić dla celów rewolucyjnych, nie narażając się na żadne ryzyko».

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

---

30 dni KWIECIEŃ 1940
28
Pawła od Krzyża
słowiański: Żywisława
ewangelicki: Witalisa
grecko-katolicki: 15. Arystarcha
niedziela
słońce — księżyc
wschód 5.19 — pełnia
zachód 19.10

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI

Egzamin dojrzałości w Bukareszcie w drugim terminie odbędzie się od 6 do 15 maja. Podania o dopuszczenie do egzaminu wraz z dwoma fotografiami, świadectwami szkolnymi, wszystkimi dokumentami osobistymi oraz z krótkimi życiorysami należy wnosić do Sekcji Kulturalno-Oświatowej (Roma 38) do dnia 30 kwietnia.

«W SZPITALU POD OBU OKUPACJAMI»

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 30 kwietnia b. r. odczyt p. Marty Łużycówny pod tytułem «W szpitalu pod obu okupacjami» (Pamiętniki polskiej siostry miłosierdzia).

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21. Początek o godzinie 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Lutera nr 26) w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Mureseanu 1).

TRADYCYJNY KOMINEK HARCERSKI

Hufiec harcerski w Bukareszcie organizuje kominek harcerski, który odbędzie się w dniu 27 bm. o godzinie 18-tej w sali Domu Polskiego.

Kominek poświęcony będzie sprawie Morza Polskiego o które stacza w tej chwili na dalekiej północy bohaterskie boje nasza marynarka wojenna.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 326160

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Z Bukowiny
## Pod znakiem przyjaźni polsko-rumuńskiej.
## Piękna uroczystość w Zastawnie

W niedzielę, dnia 20 kwietnia b. r. odbyło się w Zastawnie «Święcone», zorganizowane przez miejscowego księdza proboszcza Waleriana Zdanowicza.

Na «Święcone» przybyli z Czerniowiec, p. konsul R. P. T. Buynowski, ksiądz dr. Z. Burgielski i inspektor W. Sanicki. Stawiła się prawie cała Polonia zastawniecka oraz przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych. Przybył p. pretor S. Olinescu z małżonką, p. burmistrz N. Ilasiewicz z małżonką, kpt. Radu Popescu, kpt. Mavrocordat, prezes dr. Kwiatkowski, ksiądz proboszcz grecko-katolickiej parafii Wolański z małżonką, kom. S. Miculi oraz spora liczba oficerów miejscowego garnizonu.

Na wstępie przemówił ks. proboszcz W. Zdanowicz, który w podniosłych, patriotycznych słowach pokrzepił na duchu swoich parafian, wyrażając niezłomną wiarę w niedalekie odrodzenie Ojczyzny. Wzniesiono okrzyk na cześć J. K. M. Karola II, p. prezydenta R. P. Wł. Raczkiewicza i Naczelnego Wodza Wł. Sikorskiego, poczym chór odśpiewał hymny narodowe rumuński i polski.

Ksiądz proboszcz pożegnał teraz opuszczającą Zastawnę p. Apolonię Goldową, zasłużoną działaczkę społeczną, która będąc przez długie lata nauczycielką w Zastawnie, wychowała prawie całą młodzież zastawniecką, wpajając w nią polskość i opiekując się nią w szkole i poza szkołą.

Po poświęceniu «darów bożych», obecni zasiedli przy stołach, przepięknie nakrytych przez urocze i żwawe Polki z Zastawny.

Chór młodzieży pozaszkolnej wykonał bardzo pięknie kilka pieśni religijnych i narodowych, poczym deklamowały dzieci szkolne: L. Szczerbanowicz, E. Krecy, Wł. Dobrucki, N. Szańcówna, St. Jaruszkiewicz, A. Worolnik, St. Smereczyńska, A. Burda.

Zebrani oklaskiwali wszystkich wykonawców, którzy wywiązali się świetnie ze swego zadania.

Myśl wprowadzenia na «Święcone» występów chóralnych i deklamacji jest bardzo szczęśliwa i godna naśladowania.

Po występach przemówił burmistrz p. N. Ilasiewicz, podkreślając lojalność Polonii w Zastawnie wobec Rumunii, wyrażając myśl, iż waleczna armia rumuńska ugruntuje spokojną przyszłość nie tylko Narodowi rumuńskiemu, ale również i innym narodom.

Następnie p. A. Goldowa pożegnała we wzruszających słowach swych b. uczniów i zapewniła, iż w Czerniowcach nadal pracować będzie dla sprawy polskiej.

Teraz zabrał głos p. konsul T. Buynowski, oświadczając, iż wyjazd do Zastawny jest jego pierwszym wyjazdem na prowincję po tragicznych wypadkach wrześniowych i że obecnie przedsięwziął zwiedzić ponownie wszystkie osiedla polskie na Bukowinie, by Rodaków pokrzepić na duchu i nawiązać chwilowo zerwany kontakt.

Następnie p. konsul podziękował całej Polonii w Zastawnie za opiekę i miłość okazaną uchodźcom z Polski.

Po złożeniu życzeń, by następne «Święcone» zostało urządzone pod symbolem wolnej odrodzonej Ojczyzny, p. konsul udekorował udzielonymi przez Rząd R. P. jeszcze w r. 1938, brązowymi krzyżami zasługi wypróbowanych działaczy społecznych z Zastawny: pp. Kazimierza Dobruckiego, Franciszka Kopeckiego i Józefa Grabowskiego.

— Na krzyż zasługi za pracę społeczną zasłużyła w pierwszej linii — mówił p. konsul, p. A. Goldowa, lecz ona w swej skromności uchyliła się od odznaczenia. Rzecz tę stwierdza p. konsul publicznie i przynajmniej w takiej formie pragnie podziękować p. Goldowej za jej ofiarną pracę na niwie narodowej.

Imieniem odznaczonych przemówił p. Józef Grabowski, który zapewnił, iż jak dotychczas, dalej pracować będzie dla polskości a otrzymane odznaczenie uważa za bodziec do wytężonej pracy narodowej.

Następnie przemówił ksiądz dr. Z. Burgielski o Polsce wojującej, Polsce cierpiącej i Polsce pracującej. Hasłem wszystkich Polaków na świecie musi być obecnie tylko czyn i wiara. Te dwa elementy stworzą fundament pod Niepodległą Ojczyznę, pod Polskę Chrystusową.

Imieniem Związku Polaków w Rumunii i Polskiego Związku Szkolnego przemówił do zebranych inspektor W. Sanicki, poczym w imieniu księdza proboszcza podziękował przedstawicielom władz w Zastawnie za przychylne ustosunkowanie się do uchodźców, zwłaszcza zaś p. pretorowi Olinescu i burmistrzowi Ilasievici oraz ich małżonkom, które niestrudzenie dożywiały uchodźców i służyły im radą i pomocą pod każdym względem.

W miłym nastroju spędzili wszyscy czas do późna w nocy. Święcone odbyło się pod hasłem zbratania rumuńsko-polskiego i przyczyniło się do zacieśnienia wzajemnej przyjaźni.

Daj Boże więcej takich uroczystości wśród Polonii rumuńskiej!

### Ś. p. ks. Mikołaj Mościcki

W Warszawie zmarł ś. p. Ks. Mikołaj Mościcki, jeden z najdzielniejszych kapłanów nowego pokolenia, dyrektor Domu Katolickiego.

Ś. p. Ks. M. Mościcki zginął tragicznie przejechany w Warszawie przez niemiecki samochód ciężarowy, w chwili, gdy zdążał wypełniać swe obowiązki kapłańskie. Auto złamało Mu nogę i zadało szereg obrażeń. Z braku środków opatrunkowych w stolicy, wywiązała się gangrena nogi, powodując przedwczesną śmierć, żałowanego i kochanego przez wszystkich kapłana.

# Urządzajcie nabożeństwa majowe

Zarząd Akcji Katolickiej uchodźctwa polskiego zwraca się z gorącym apelem do wszystkich instytucyj i urzędów polskich, znajdujących się w Rumunii, by zechciały w swych lokalach urządzić dla członków i pracowników nabożeństwa majowe.

Na nabożeństwa te składały by się następujące modlitwy i pieśni:

1. Litania do Matki Boskiej Loretańskiej.
2. Odśpiewanie hymnu «My chcemy Boga».
3. Modlitwa za Polskę do Opatrzności Bożej.
4. Odśpiewanie hymnu «Boże coś Polskę».

Z uwagi na to, że urzędowanie odbywa się również po południu, pracownicy urzędów polskich nie mogli by brać udziału w nabożeństwie majowym odprawianym w kościele. Znikoma również liczba księży i kościołów nie sprzyja powszechności tradycyjnej modlitwy do Najświętszej Marii Panny.

Skromny program nabożeństw, uzgodniony z władzami duchownymi zajmie najwyżej pół godziny i odprawiony może być przez osoby świeckie, bez specjalnego ołtarzyka, wystarczy krzyż lub obrazek Przenajświętszej.

Wskazane jest, by ktoś z najstarszych pracowników danego urzędu lub instytucji zajął się organizacją nabożeństw majowych.

Ponieważ urzędowanie popołudniowe zaczyna się o godzinie 17, można by zbierać się w urzędzie na wspólnej modlitwie majowej o godzinie 16.30, lub też wieczorem po urzędowaniu.

Całkowity tekst nabożeństwa zostanie dostarczony wszystkim instytucjom i urzędom.

# Ogłoszenia

ZGUBIONO paszport Nr. 797-39 wydany w Czerniowcach dn. 20 września 1939 na imię Stefana Chmielewskiego, który unieważniam. Bukareszt, Maria Rosetti 14.

Piotr RESZETIN z Białej Rzeki poszukiwany jest przez Berezowskiego Stanisława z Horodenki. Wszelkie wiadomości o nim proszę kierować na adres: Buzău, Casa Polona, Romania.

Czerwony Krzyż Bucureşti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Hołyński Marian; Musiał Henryk; Klis Adam; Kałonkowski Stefan; Korniłłowicz Tadeusz; Małek Stanisław, Poznań; Dr. Radomański Aleksander; Wojtowicz Tadeusz, ur. 1911, profesor; Bołdak Wacław, starosta; Romanowski Ludwik, Warszawa; Domaradzki Władysław, ur. 1907; Gorczak Stanisław, ur. 1901 w Poznańskim; Miszkowiak Wojciech, ur. 1903 w Poznańskim; Sieradzki Major, Pabianice; Kamiński Witold; Zylberman Zalman; Smolka Edward, ur. 1901 w Jaworanie; Brzezkówna Bronisława, ur. 1914, Łuck; Wągrowski Antoni, ur. 1912 w Kijowie; Tycholis Ferdynand z Kołomyji; Agopsowicz Grzegorz i Walerian, Kuty; Aschkanase Rudolf, ur. 1913, Lwów; Augustowski Alfred, ur. 1910; Boczewscy Aleksandra, Czesław, Zygmunt, Leokadia, Kazimiera i Jadwiga, wieś Józefów, gm. Sławiski, pow. Łomża; Band Edward, lat 22, ze Skierniewic; Bankier Abram, ur. 1924; Barabasz Bronisław, ur. 1900, Cieszanów; Bełcarski Marian, Warszawa-Praga; Bergman Zygfryd, handlowiec, ur. 1908 w Cieszynie; Bliege August Feliks; Bobrowski Chaim z Wilna, ur. 1911; Brokman Ryszard 29 lat, Warszawa; inż. Brudziewski Tadeusz, około lat 45, Jarosław; Brzeski Antoni, ur. 1895, Brzozowski Stanisław, Warszawa; Bujawski, ur. 1894 w Litwie; Busenschmitz, ur. 1925 w Berlinie; inż. Cwynarski Tadeusz, Lwów; Czarnecki Wiktor z Bydgoszczy; Czarnocki Czesław syn Władysława i Franciszki; ks. dr. Czwaczka Antoni; Czypicka Scherwenike Lucja, ur. 1912; Dąbrowski Jan, Stefan Tadeusz, Poznań; Dalben Stefan, reżyser filmowy, Warszawa; inż. Dargiewicz Stefan, ur. 1905; Deka Jan, Lwów, [illegible] w Zduńskiej Woli; Deutsch Stanisław; Dobrutkiewicz Józef, ur. 1913, Wilno; Dobaell Maria, kol. Hryńków, pow. Lubaczów, woj. Lwowskie; Dourente Nina; Dymowski Władysław; Działkiewicz Mieczysław, ur. 1912 Lwów; Babjan Wawrzyniec.

RODZINY Z ŁODZI PISZĄ PRZEZ NIEMIECKI CZERWONY KRZYŻ

JARZĄBEK Bronisław, Bucureşti. Mieszkam z Dudusiem u mojej Matki. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pozdrowienia i ucałowania serdeczne Władka z Dudusiem. Jarząbek Wł. Łódź, Księży Młyn 7.

STOLARCZYK Jan, Targu-Jiu. Ja i dzieci jesteśmy zdrowi. Ucałowania zawsze kochająca żona i dziecko. Pietrzak Piotr, Łódź, Ogrodowa 26.

SOKOŁOWSKI W., Turnu-Severin. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pozdrowienia i ucałowania Twoja Matka. Fischlak A., Łódź, Nowo-Zarzewska 35.

RYDLEWSKI Teodor, Turnu-Severin. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Rysio i ja mieszkamy nadal. Serdeczne pozdrowienia Wiśka i Rysio. Rydlewska J., Łódź, Przejazd 46.

WASILEWSKI Stefan, Calarasi. Z Twojej rodziny wszyscy są zdrowi. Staszek ożenił się z Janką. Pozdrowienia od wszystkich. Ucałowania oddzielnie kochającej Cię Henia. Simor Henryk, Łódź, 11-go Listopada 121.

KANIA Paweł, Centrul Internare Regimentul 37 Art. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Ucałowania i pozdrowienia Wanda. Kania Wanda, Łódź, 11-go Listopada 140.

KORZENIOWICZ Witold, Ploeşti. Wszyscy nasi są zdrowi. Pozdrowienia i ucałowania Matka. Dr. Orłowicz, Łódź, Przędzalniana 75.

ŁOBA Roman, Calafat. Jesteśmy zdrowi, serdeczne pozdrowienia H. Łoba. Łoba Helena, Łódź, Pomorska 173, m. 23.

PIETRZYKOWSKI Alfons, Malina-Olt. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Zośka. Kwiatkowska Zofia, Łódź, Targowa 37, m. 38.

URBANIAK Józef, Ploeşti. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania M. Urbaniak. Urbaniak Maria, Łódź-Chojny, Kolumny 45.

SZWEMBERG Eugeniusz, Craiova. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania rodzice, dziecko Ninka. Szwemberg Eugenia, Łódź, Tylna 14.

MAJEWSKI Jan, Lager Calafat. Jesteśmy zdrowi. Ucałowania Regina i Zocha. Majewska Regina, Łódź, Główna 44.

KASPRZAK Józef, Bucureşti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania Stefa i Jasia. Kasprzakowa Stefania, Łódź, Piotrkowska 109.

TACZAŁA Helena, Rosiori de Vede. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Antoni i Anna Taczała. Taczała Antoni, Łódź, Orla 14.

WAWRZONEK Ignacy, Turnu-Severin. U nas wszyscy są zdrowi. Tysko jest na Węgrzech. Serdeczne pozdrowienia Irma. Wawrzonek Irma, Łódź, Nowo-Zarzewska 79.

RYBALI Adolf, Tismana. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Mieszkamy u rodziny [illegible]. Lusia i Marysia [illegible]. Serdeczne pozdrowienia [illegible] Galin A. Łódź, Brzeska 28.

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATĘ

# Naród, Ojczyzna - to wiary jedyne

## Sprzymierzeni chcą przeciąć Norwegię na dwoje

### Oba fronty otrzymały posiłki

Paryż 27. 4. (Rador) Agencja Havasa dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół angielskich że według ostatnich nadeszłych do Londynu wiadomości o sytuacji wojskowej w Norwegii wojska angielskie w Steinkjer nie znajdują się wcale w niebezpieczeństwie, jak by to wynikało z doniesień niemieckich.

W czwartek toczyły się wprawdzie w tym rejonie dość bezładne walki, ale sprzymierzeni wyjaśnili sytuację i są panami położenia. Wysadzane bez przerwy na ląd wojska sprzymierzone wzmocnią poważnie również oddziały francuskie i angielskie w tym rejonie.

W pobliżu Trondheim wojska francuskie i angielskie nawiązały łączność z wojskami norweskimi, którym udzieliły wszelkiej pomocy. Nadchodzące z południa wojska niemieckie wywierają silny nacisk na wojska sprzymierzone.

Zrozumiałe jest, że gdyby Niemcom udało się nawiązać łączność między wojskami, postępującymi z południa, a tymi, które operują w rejonie Trondheim i gdyby udało się im w ten sposób skonsolidować swe pozycje, alianci znaleźliby się w trudnej sytuacji. Możliwe przeto jest, że dla przeszkodzenia Niemcom w wykonaniu tego planu, wojska sprzymierzone ograniczą swą działalność, przynajmniej na jakiś czas w północnej części Norwegii. Głównym celem sprzymierzonych jest bowiem jak najszybsze dojście do granicy szwedzkiej i przecięcie w ten sposób Norwegii na dwoje, odcinając wojska niemieckie na północy od głównych sił niemieckich działających na południu Norwegii w rejonie Oslo. Niemcy posiadają wprawdzie izolowane grupy w Narvik i w dwóch innych małych portach w północnej Norwegii, ale grupy te mogą być przez aliantów zlikwidowane bez większego wysiłku.

Londyn 27. 4. (Rador) Ministerstwo wojny podaje następujący komunikat wojenny z działań w Norwegii:

Wojska sprzymierzone w południowej Norwegii zostały silnie zaatakowane przez poważne siły nieprzyjacielskie poparte ogniem artylerii średniego kalibru. W ataku wzięły również udział auta pancerne i samoloty, latające nisko. Wojska sprzymierzone zmuszone były do przeprowadzenia w niektórych punktach lokalnego odwrotu.

W rejonie na północ od Steinkjer nie ma walk, jedynie czynne były patrole. W rejonie Narvik nic szczególnego do zanotowania.

Londyn 27. 4. (Rador) Agencja Reutera podaje komunikat wojenny dowództwa norweskiego z piątku.

Komunikat stwierdza, że Norwegowie powstrzymali atak niemiecki na Gulsvik w dolinie Halling, jak również pod Kvam w dolinie Gubbrand. Ataki niemieckie w tym rejonie prowadzone były przy użyciu artylerii, wojsk pancernych i lotnictwa. Norwegowie zniszczyli dwa czołgi niemieckie.

W dolinie Oester pancerne i zmotoryzowane wojska niemieckie uderzyły na Kvikne i Roeros.

Na zachodzie Niemcy postępują wzdłuż linii kolejowej z Bergen, przy czym zbombardowali przy pomocy artylerii miasto Voss zaś przy pomocy lotnictwa miasto Eide.

Jeden samolot niemiecki został zestrzelony.

Stockholm 27. 4. (Rador) Dziennik »Aftonbladet« donosi, że warunki atmosferyczne w północnej Norwegii poprawiły się o tyle, że należy oczekiwać niezwłocznego ataku aliantów na pozycje niemieckie. Niemcy są w tym rejonie zupełnie otoczeni.

Nad granicą szwedzką słychać już odgłosy potężnych wybuchów. To angielska artyleria okrętowa wzięła prawdopodobnie pod ogień pozycje niemieckie pod Narvik.

Około 600 uchodźców norweskich przeszło granicę szwedzką. Znajdował się wśród nich również syn premiera norweskiego.

## Baza lotnicza na jeziorze

Londyn 27. 4. (Rador) Agencja Reutera donosi, że angielskie samoloty bojowe zdołały wylądować w Norwegii na zamarzniętym jeziorze i mimo silnego bombardowania ze strony samolotów niemieckich Anglicy założyli w miejscu lądowania tymczasową bazę lotniczą.

Należy oczekiwać, że fakt ten przyczyni się do ograniczenia działalności lotnictwa niemieckiego w Norwegii.

Jednocześnie donoszą, że jeden z wielkich bombowców angielskich natknął się podczas patrolowania Morza Północnego na dwa bombowce niemieckie. Ponieważ bomby angielskie nie osiągnęły celu, samolot angielski zbliżył się i ostrzelał oba aparaty niemieckie z armatki pokładowej. Oba samoloty zostały trafione. Jeden jednak oddalił się szybko ku wybrzeżu niemieckiemu, drugi począł dymić z jednego motoru.

Rzym 27. 4. (Rador) Specjalny wysłannik w Norwegii dziennika »Popolo di Roma« donosi, że dowództwo niemieckie w Norwegii dysponuje 1300 samolotami. W liczbie tej jest 800 bombowców ciężkich, 200 lekkich i 300 pościgowców.

## Flota brytyjska pod Trondheim

Stockholm 27. 4. (Rador) Według niepotwierdzonych wiadomości, jakie tu nadeszły, kilka jednostek brytyjskiej floty wojennej przedarło się do fiordu Trondheim po sforsowaniu wejścia do fiordu obok znajdującego się w rękach niemieckich fortu Agdenes, którego artyleria panuje nad fiordem.

Zdaje się, że Niemcy posiadają w fiordzie lekki krążownik i kilka kontrtorpedowców, których działa ostrzeliwują skrzydło wojsk sprzymierzonych i norweskichk w rejonie Steinkjer.

Twierdzą się tu, że angielskie lotnictwo pościgowe [illegible] w tej operacji i że Anglicy [illegible] przy tej sposobności ciężki bombowiec niemiecki.

Jednocześnie donoszą tu, że wojska angielskie i francuskie otrzymały ostatnio poważną ilość dział przeciwlotniczych i że zarówno sprzymierzeni jak i Norwegowie mogą się obecnie przeciwstawić ciągłemu bombardowaniu przez niemieckie samoloty.

## Zwycięstwo pod Roeros

Stockholm 27. 4. (Rador) »Aftonbladet« donosi, że wojska niemieckie, które przez kilka godzin znajdowały się w mieście Roeros, wycofały się z tego miasta, natrafiły bowiem na nieoczekiwanie silny opór Norwegów.

Niemcy cofnęli swe pozycje o 25 — 40 km, gdzie umacniają się w oczekiwaniu ataku sprzymierzonych i Norwegów.

Jednocześnie donoszą, że Niemcy odrzuceni zostali również pod Steinkjer, mimo silnych ataków na wojska sprzymierzone.

Dzienniki szwedzkie przynoszą szczegóły z walk pod Roeros.

Okazuje się, że niemiecka kolumna zmotoryzowana ruszyła szybko doliną Oester, by nawiązać połączenie z siłami niemieckimi pod Trondheim. Kolumna ta zdołała dotrzeć do Roeros. Tam jednak natrafiła na zdecydowany opór Norwegów i wojsk sprzymierzonych, którzy ukryci na okolicznych wzgórzach razili Niemców morderczym ogniem. Kolumnie nie tylko nie udało się przebić ku Trondheim, ale po kilku godzinach zmuszona była opuścić Roeros z ciężkimi stratami.

### Rząd belgijski zostaje

Bruksela 27. 4. (Rador) Po konferencji z królem i po posiedzeniu Rady Ministrów premier Pierlot oświadczył, że rząd jego nie będzie [illegible] swe miejsc ani żadnych zmian.

## Wojska niemieckie w Słowacji

Paryż 27. 4. (Rador) Agencja Havasa przynosi doniesienie czesko - słowackiego biura prasowego, z którego wynika, że rząd słowacki ma powołać obecnie pod Wajnory zostało rozszerzone i [illegible] ostatnich 10 roczników.

Komunikat dodaje, że Niemcy rekwirują w Słowacji auta ciężarowe i osobowe, że lotnictwo zbudowano na nim baraki.

W Bratysławie i innych miastach słowackich pełno jest wojsk niemieckich.

## Nowe dowody prześladowań przedłożył Ks. prymas Hlond Papieżowi

Paryż 27. 4. Agencja PAT donosi z Rzymu:

Kardynał Hlond złożył podczas ostatniej audiencji Ojcu Świętemu szereg nowych dokumentów, świadczących o tragicznym położeniu Kościoła Katolickiego na terenie Polski, znajdującej się pod okupacją niemiecką.

## Jak „Orzeł" zatopił niemiecki transportowiec

Admiralicja brytyjska podała następujące szczegóły o zatopieniu statku »Rio de Janeiro« transportującego wojska niemieckie.

Polska łódź podwodna »Orzeł« rzuciła torpedy przeciwko transportowcowi. Z kolei zaatakowały »Orła« niemieckie kontrtorpedowce. »Orzeł« zanurzył się i Niemcy bombardowali go granatami głębinowymi, które wstrząsnęły okrętem. Po chwili kiedy »Orzeł« znów się wynurzył został ponownie zaatakowany przez niemieckie kontrtorpedowce, ale i tym razem udało mu się uniknąć pocisków niemieckich przez zanurzenie się po raz drugi na wielką głębokość.

Kiedy »Orzeł« wynurzył się następnie na powierzchni wody była jedynie olbrzymia plama oliwy, która oznaczała miejsce gdzie zatonął transportowiec »Rio de Janeiro«.

W całej Szwecji a szczególnie w Stockholmie wiadomości o wyczynach »Orła« w obronie Norwegii wywołały ogromne wrażenie.

Redakcja dzienników stockholmskich podała tę informację do wiadomości publicznej na afiszach umieszczonych w oknach redakcji. Dzienniki stockholmskie podają szeroko odyseę jesienną »Orła«.

## Polak generałem armii amerykańskiej

Prasa polska w Ameryce z radością podnosi fakt, że prezydent Roosevelt zatwierdził niedawno awans płk. Józefa P. Barzyńskiego na generała armii Stanów Zjednoczonych.

Gen. Barzyński jest absolwentem Akademii Wojskowej w West Point. Urodził się w St. Paul. W czasie wojny służył we Francji jako kwatermistrz w 32 dywizji. Pochodzi z rodziny polskiej dobrze zasłużonej dla rozwoju kulturalnego Stanów Zjednoczonych. Jest on bratankiem ks. Wincentego Barzyńskiego z Zakonu Zmartwychwstańców, jednego z przywódców i pionierów polskiego życia społecznego w Chicago.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy zwraca uwagę, że jest to niemałe zdarzenie w historii wychodźctwa polskiego w Stanach Zjednoczonych. Dotychczas następujący Polacy byli generałami armii USA: Kościuszko, Krzyżanowski, Pułaski, Karge.

Prasa polska w Ameryce z uznaniem podkreśla, że gen. Barzyński nie zmienił swego trudnego do wymówienia nazwiska na łatwiejsze w brzmieniu anglo - saskim.

## Kto bombarduje otwarte miasta?

Berlin 27. 4. (Rador) Prasa niemiecka twierdzi, że w ostatnich czasach lotnictwo angielskie coraz częściej bombarduje otwarte miasta niemieckie, nie posiadające żadnego znaczenia wojskowego.

Prasa wymienia wypadki takiego bombardowania otwartych miejscowości niemieckich i oświadcza, że Niemcy nie będą mogły pozostać długo obojętne wobec takich wypadków. Lotnicy niemieccy otrzymali wyraźne polecenia nie bombardowania otwartych miast nieprzyjacielskich będą jednak musieli odpowiedzieć bombami niemieckimi na bomby angielskie.

Londyn 27. 4. (Rador) Agencja Reutera przynosi doniesienie norweskiej agencji telegraficznej o zbombardowaniu przez lotników niemieckich szeregu otwartych miast i wsi norweskich. Liczba zabitych osób spośród ludności cywilnej wynosi 60.

## Niespodziewany atak Chińczyków na Kaifeng

Ciungking 27. 4. (Rador) Chińska agencja telegraficzna Central News donosi, że według raportów nadeszłych z frontu w północnej prowincji Honan, wojska chińskie wdarły się na skutek piorunującego ataku do miasta Kaifeng, stolicy prowincji Honan. Żołnierze chińscy wpadli do centrum miasta i zajęli japońską kwaterę główną. Japończycy ponieśli ciężkie straty w walkach. W samych zabitych stracili 96 oficerów i 1800 żołnierzy.

Dowódca oddziału chińskiego został zabity.

Walki uliczne w mieście trwały jeszcze w czwartek po południu. Magazyny japońskie zostały podpalone. Na gmachach pojawiły się sztandary nacjonalistów chińskich.

Imprimeriile »EMINESCU«, Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt 1 maja 1940

Nr. 561 (100)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## KTÓRĘDY ?

Stanowisko Italii, nieprzychylne polityce obu demokracji zachodu, wypływa z dwóch pobudek, pomijając względy ideologiczne, systematycznie tracące na znaczeniu.

Po pierwsze z imperialnych dążeń faszystowskiej Italii, która usilnie nawiązuje do tradycji Rzymu cezarów oraz konsulów i pragnie odtworzyć wielkie imperium śródziemnomorskie.

Po drugie z poczucia krzywdy, która w mniemaniu opinii włoskiej, spotkała Italię na konferencji pokojowej w roku 1919.

Zdaniem publicystów włoskich państwa sprzymierzone nie dochowały umowy, na której zasadzie Italia przystąpiła w roku 1916 do wojny. W szczególności Włochy nie otrzymały Dalmacji, a ich udział w podziale zdobyczy kolonialnych miał być nieproporcjonalny w stosunku do wojennego wysiłku włoskiego.

Należy pamiętać, że faszyzm rozwinął się na tle obu tych nastrojów: ambicji imperialnej oraz poczucia krzywdy i stawia sobie za zadanie zrealizowanie mniej lub więcej skonkretyzowanych tęsknot narodowych kraju. Fakt poważnego przyrostu ludnościowego, przecięcie możliwości emigracyjnych, poszukiwanie przestrzeni bardzo silnie podtrzymywały dynamizm polityczny Italii.

Dynamizm ten nie zwracał się wyłącznie przeciw Francji i Anglii. Niemcy również nie były przez niego oszczędzane. I tak gdy zmarły Stresemann wystąpił przeciw odniemczaniu przez Italię Tyrolu doszło na półwyspie apenińskim do gwałtownej reakcji, a gdy Trzecia Rzesza przeprowadzała pierwszą nieudałą próbę zagarnięcia Austrii p. Mussolini posłał wojska na granicę, a w prasie włoskiej zawrzało.

Główne jednak pretensje zaczęły z czasem zwracać się przeciw Anglii i Francji, jako krajom posiadającym największe stosunkowo przestrzenie na Morzu Śródziemnym. Włosi twierdzą, że są na tym morzu faktycznie zamknięci, że się tam »duszą«, że cały ich handel morski jest kontrolowany przez Anglików, którzy stoją w Gibraltarze, w Suezie, a obecnie dzięki sojuszowi z Turcją również pośrednio nad Cieśninami.

Rewindykacje włoskie wszakże, uzasadniane potrzebami demograficznymi i gospodarczymi, nigdy nie zostały konkretnie sprecyzowane. Francja za rządów p. Lavala próbowała z Italią dojść do porozumienia, zawarła z nią szereg układów, poczyniła nawet szereg ustępstw terytorialnych w koloniach w nadziei zmontowania bloku angielsko - francusko - włoskiego dla obrony Austrii (układy w Stresa), lecz polityka ta nie dała rezultatu.

Atak włoski na Abisynię, sankcje antywłoskie uchwalone w Genewie, popsuły zdecydowanie stosunki między Anglią i Francją z jednej, a Włochami z drugiej strony. Zamiast bronić Austrii, Włochy zaatakowały stan posiadania kolonialnego w Afryce.

Ten nowy kierunek polityki włoskiej odpowiadał oczywiście całkowicie tendencjom politycznym Rzeszy, która udzieliła Italii, napiętnowanej przez Ligę Narodów, swego politycznego poparcia, płacąc sobie zresztą za to zagarnięciem Austrii.

Od tej chwili wszakże między Włochami a Rzeszą dochodzi do coraz większego zbliżenia, ukoronowanego wreszcie sojuszem polityczno - wojskowym. Łączą oba kraje pretensje do mocarstw zachodnich i nadzieja rozrośnięcia się kosztem ich posiadłości.

Rewindykacje ich wszakże są odmiennej natury. Niemcy mierzą w same centra żywotne Wielkiej Brytanii i Francji. Włochy domagają się, jak twierdzą, »sprawiedliwszego podziału« bogactw świata. Wreszcie w polityce włoskiej zaznacza się wyraźna chęć dotrzymania kroku Niemcom. Zajęcie Albanii było do pewnego stopnia odpowiedzią na zajęcie Czech i Moraw.

Zgłaszając szereg nieprecyzowanych zresztą pretensyj do Anglii i Francji, Włochy postarały się o zabezpieczenie sobie wschodniego zaplecza, zajmując pozytywny stosunek do Jugosławii i do państw bałkańskich, a następnie oparły się o Niemcy. Sojusz ich wszakże z Rzeszą ma więcej negatywnych niż pozytywnych pierwiastków, dając obu kontrahentom szereg taktycznych korzyści.

Wybuch wojny otworzył przed polityką włoską nowe możliwości dla realizacji swoich planów.

Italia jest dziś na rozdrożu i cały świat przypatruje się bacznie, którą drogę wybierze.

## Sprzymierzeni zdecydowani wyzwolić Norwegię

## Wojska aliantów lądują bez przerwy

### Ostre walki na lądzie, w powietrzu i na morzu

Stockholm 30. 4. (Rador) Korespondent angielski Havasa donosi, że wiadomości jakie nadeszły z Norwegii w nocy z poniedziałku na wtorek potwierdzają informacje o energicznym oporze stawianym przez wojska angielskie oddziałom niemieckim w Chierkinn, jak również na północ od linii kolejowej pod Dombas.

W kołach wojskowych norweskich przywiązują duże znaczenie do walk dokoła miejscowości Dombas. Przez zajęcie tej miejscowości Niemcy chciałyby przerwać łączność między walczącymi oddziałami brytyjskimi.

Potwierdzają się informacje, że Niemcy umacniają swoje pozycje w okolicy miejscowości Roeros.

Londyn 30. 4. (Rador) Komunikat brytyjski z dnia 28 kwietnia donosi: Nowy atak nieprzyjacielski przeciwko pozycjom naszym w Gudbrandsdal został odparty. Wylądowanie naszych oddziałów odbywało się w czasie działań lotniczych nieprzyjaciela skierowanych przeciwko miejscowości Andalsnes jak i przeciwko naszym liniom komunikacyjnym.

Londyn 30. 4. (Rador) Brytyjskie Ministerstwo Wojny donosi: sytuacja w dolinie Gudbrand utrzymuje się bez zmiany. Lotnictwo nieprzyjacielskie bombardowało kilka razy w sposób intensywny miejscowości Andalsnes i Molde.

W dolinie Narvik nie zdarzyło się nic, co by zasługiwało na miejsce w komunikacie.

Stockholm 30. 4. (Rador) Korespondent Agencji Havasa donosi, że wojska niemieckie ponownie zajęły miejscowość Roeros.

Londyn 30. 4. (Rador) Korespondent Agencji Havasa donosi: w Londynie zaprzeczono oficjalnie informacjom, jakoby w Norwegii Niemcy wzięli do niewoli brytyjskiego generała brygady wraz z jego sztabem.

Londyn 30. 4. (Rador) Korespondent Agencji Reutera donosi z Norwegii, że wielkie walki lotnicze toczą się od 48 godzin nad Norwegią.

W walkach uczestniczą z powodzeniem również norweskie jednostki lotnicze.

Samoloty nieprzyjacielskie nie mogły zapobiec nowym lądowaniom wojsk sprzymierzonych w Molde około 65 km na północny wschód od Allesund.

Londyn 30. 4. (Rador) Ze strony oficjalnej potwierdzają, że jeden z wodnopłatowców brytyjskich zatopił w fiordzie norweskim niemiecką łódź podwodną.

## „Najpotężniejsza flota i najpotężniejsza armia"

### stanowią gwarancję wyzwolenia Norwegii

Londyn 30. 4. (Rador) Sir Samuel Hoare, brytyjski minister lotnictwa wygłosił w sobotę przemówienie przez radio.

Po przeprowadzeniu gwałtownego ataku przeciwko Ribbentropowi, któremu zarzucił przygotowanie i przeprowadzenie akcji mającej na celu zniszczenie Czechosłowacji i Polski, minister lotnictwa zajął się sytuacją w Norwegii.

»Wojna w Norwegii — powiedział — weszła w ostrą fazę. Nieprzyjaciel prowadzi ją bez litości. Nie będziemy naśladowali jego metod, nie pozostawimy naszych marynarzy bez pomocy. Nie chcemy naśladować Niemców bombardujących miasta otwarte i terroryzujących kobiety i dzieci. Wyzwolimy jednak Norwegię z rąk niemieckich. Usuniemy Niemców z portów i lotnisk norweskich.

Zadanie to wszakże nie będzie mogło być załatwione w ciągu jednego dnia i bez ofiar. Lecz najpotężniejsza flota świata t. zn. flota brytyjska, najlepsza armia na świecie, t. zn. francuska, jak i coraz wspanialsze lotnictwo sprzymierzonych stanowią gwarancję, że Norwegia będzie wyzwolona.

## Dziś przemówi Chamberlain o akcji zbrojnej w Norwegii

Londyn 30. 4. (Rador) Premier Chamberlain wygłosi prawdopodobnie we wtorek na posiedzeniu Izby gmin oświadczenie w sprawie sytuacji w Norwegii.

## Ocena sytuacji północnej według komunikatu Havasa

Paryż 30. 4. (Rador) Agencja Havasa w ten sposób omawia sytuację wojenną w Norwegii:

Niemcy prowadzą w Norwegii taktykę jaką stosowali w Polsce, atakując zmotoryzowanymi kolumnami poprzedzanymi przez lotnictwo bombardujące. W ten sposób kolumny niemieckie wdzierają się w doliny środkowej Norwegii i przechodzą przez okolice, nie zajmując kraju.

Po przerwie kilkudniowej wyzyskanej przez sprzymierzonych dla dokonania dalszego lądowania wojsk w Norwegii, wojska niemieckie pod dowództwem gen. Falkenhorst rozpoczęły ofensywę, wychodząc z Oslo.

Jedna z kolumn zajęła Elverum i Hamar, uderzając następnie na dolinę Oester w kierunku Roeros. Kolumna ta napotkała na opór norweski w okolicy Roeros, Os i Toga, ale opór ten zdołała złamać udając się w kierunku Storen.

Druga kolumna zajęła Lillehammer. Uderzyła następnie na południe od Dombas, kierując się wzdłuż doliny Gudbrandsdal. Wojska sprzymierzone stawiają opór na 50 km od Dombas.

Komunikat norweski donosi, że Niemcy zostali odparci w Gulevir, który leży przy linii kolejowej łączącej Oslo z Bergen.

Wszystkie te kolumny niemieckie nie mają między sobą łączności i oddzielone są górami. Napotykają one dotychczas na oddziały norweskie słabo uzbrojone jak również na patrole wojsk sprzymierzonych, które zostały na razie posłane celem udzielenia poparcia raczej moralnego wojsku i ludności norweskiej.

Niemieckie kolumny zmotoryzowane ze względu na słabość swoich efektywów nie są dostatecznie silne, by zająć kraj przez który przechodzą główne siły sprzymierzonych które wylądowały w Norwegii i nie zostały jeszcze wprowadzone do walki. Wyładowywanie ciężkiego materiału bojowego następuje nieustannie, choć sprzymierzeni mają do dyspozycji drugorzędne porty.

Wśród wojsk, jakie wylądowały znajdują się francuscy strzelcy alpejscy, obznajomieni z terenem górskim i z metodami walki, jaka jest prowadzona na falistym terenie.

Atak kolumny niemieckiej zo-

Atak kolumny niemieckiej został odparty, na północ od Roeros w Kvam. Przeprowadzony w łączności z gwałtownym bombardowaniem lotniczym jak i silną akcją artylerii napotkał na energiczny opór wojsk sprzymierzonych, które rozporządzają silnymi pozycjami obronnymi.

Na północ od Roeros patrole niemieckie zostały odparte przez Norwegów, którzy wysadzili w powietrze jedyny most koło Comena, na linii kolejowej Oslo - Trondheim.

Sytuacja w Norwegii staje się coraz wyraźniejsza.

W tym samym czasie, kiedy patrole sprzymierzonych wspierane przez ochotników, odpierają siły kolumn niemieckich, lądowanie wojsk sprzymierzonych rozwija się w tempie przyspieszonym.

Wojska niemieckie które przeprowadziły szereg poważnych ataków na południe od Trondheim nawiązały kontakt z wojskami sprzymierzonych w dwóch nowych punktach.

Prowadzone są walki w Chjoakim i w Kvim na 60 km od Chjerkin.

Niemcy usiłują przerwać linię kolejową łączącą Dombas z Trondheim.

Pod Miejscowością Kvim wojska niemieckie natrafiły na opór wojsk norweskich.

Ataki wojsk sprzymierzonych na południe od Trondheim usiłują powstrzymać niemieckie lotnictwo. Działa przeciwlotnicze angielskie utrzymują samoloty niemieckie na wysokości 3000 metrów.

Na północ od Trondheim oddziały norweskie i francuskie na nartach odpierają ataki niemieckie.

W okolicy Stankjer prawdopodobnie główne siły niemieckie skoncentrowane są wewnątrz fiordu Trondheim i w okolicy Nord-Beistad, gdzie przygotowują się do ataku.

Jednostki francuskie prowadzą bez przerwy walki z siłami niemieckimi wzdłuż szosy, która prowadzi z Beistad do Namsos.

**EUROPA JUTRA**

# Wewnętrzny ład Federacji

Do zasadniczych i najtrudniejszych należeć będzie sprawa ustalenia zakresu działania wspólnego i odgraniczenia kompetencji organów Federacji od własnego zakresu działania zrzeszonych państw.

Żaden przykład nie może być pod tym względem miarodajny. Stany Zjednoczone mają organizację wspólności posuniętą o wiele dalej niż by to było możliwe dla przyszłej Federacji, a znów Wspólnota Brytyjska pozostawia tą sprawę, jak i wiele innych, swobodnemu rozwojowi rzeczywistych stosunków, co w tym wypadku nie było by możliwe.

Zakres działania wspólnego Federacji zależeć będzie od zadań, jakie założyciele wytkną naszej organizacji, zależeć będzie dalej od tego, w jakim stopniu idea współpracy stanie się rzeczywistością, tak więc i tutaj wiele pozostawić należy przyszłemu doświadczeniu. Ale zasadnicze podstawy, główne linie wytyczne muszą być ustalone z góry, aby spory kompetencyjne nie przeszkadzały potym w pracy Związku.

Można przyjąć jako punkt wyjścia, że wszystko to co wymaga zorganizowanego współpracowania, należeć będzie do kompetencji Związku i jego organów: Konferencji federalnej i Komitetu. Tutaj będą musiały być ustalane zasadnicze linie polityki zagranicznej Federacji jako całości; tu skoncentrowana troska o zapewnienie zbiorowego bezpieczeństwa; tu rozważane i decydowane wspólne kwestie gospodarcze i społeczne, zagadnienia zmierzające do lepszego, słuszniejszego podziału dóbr materialnych i lepszego zużytkowania pracy zrzeszonych narodów, podniesienia ich poziomu życia i kultury środkami wzajemnej pomocy, oraz wszystkie stąd wynikające zagadnienia szczególne: komunikacje, tranzyty, administracja rozdziału surowców, ruchy ludnościowe i sprawy osiedlania się na nowych terenach, międzynarodowe roboty publiczne i inne inwestycje gospodarcze, kredyt, system monetarny itp. Wszystko to oczywiście w granicach wymagających zbiorowego działania wszystkich lub niektórych uczestników Związku.

Wskazania pomyślane są z istoty rzeczy bardzo ogólnikowo; było by jednak rzeczą przedwczesną i niecelową dziś już określać ściślej przyszłą współpracę Federacji, kiedy jeszcze tak wiele zasadniczych zagadnień pozostaje do zdecydowania. Skoro już zbliżymy się do chwili realizowania idei Federacji, sprawa ustalenia podziału kompetencji wspólnych i odrębnych stanie się dopiero aktualna i możliwa do konkretnego traktowania.

Możliwe są pod tym względem rozmaite sposoby postępowania: można określić wyczerpująco kompetencje zbiorowe i uznać, że wszystko inne nie wymienione i nie przewidziane należy do kompetencji własnej zrzeszonych państw, ta bowiem kompetencja jest zasadnicza i pierwotna; można też postąpić odwrotnie. Zdaje się jednak, że w tym wypadku tylko pierwszy sposób mógł by być słuszny; rzeczywiście bowiem pierwotnym źródłem kompetencji publicznych będą tu zrzeszające państwa, a kompetencje zbiorowe ich Związku mogą być zależne od tego, co uczestnicy zechcą przedsięwziąć zbiorowymi siłami.

To też wszystkie sprawy wewnętrzne i zewnętrzne, o ile nie dotyczą zakresu zbiorowych przedsięwzięć, pozostały by oczywistą i wyłączną kompetencją własną zrzeszonych państw; że zaczniemy to od spraw konstytucji, ustroju republikańskiego czy monarchicznego, formy rządu parlamentarnej czy autorytatywnej, budowy państwa jednolitej lub złożonej; federacyjnej czy autonomicznej systemu administracji, metod i treści prawodawstwa wewnętrznego itp.

Według teorii federalizmu w państwie związkowym porządek prawny ogólny powinien mieć wyższość ponad porządkiem prawnym poszczególnych krajów, w związku państw — odwrotnie pierwszeństwo należy się prawu własnemu państw zrzeszonych. Ten drugi stan rzeczy miał by też zastosowanie i w przyszłej Wielkiej Federacji. Należało by jednak przewidzieć możność rozwoju prawa i porządku federalnego, możność rozszerzenia kompetencji wspólnych tak, aby rozpoczynająca się dopiero zorganizowana współpraca nie była odrazu ujęta w zbyt ciasne kleszcze, które by utrudniały albo nawet uniemożliwiły jej skuteczność.

Również według teorii federalizmu konstytucja federalna powinna mieć szczególnie silne gwarancje nienaruszalności, daleko większe niźli w państwie jednolitym; dlatego nadaje się w państwach związkowych wielkie znaczenie roli sądownictwa związkowego, sprawującego kontrolę konstytucyjną ustaw. Przykład Stanów Zjednoczonych bywa tu zwykle cytowany; ale przykład ten należy przyjmować z zastrzeżeniami: przede wszystkim orzecznictwo konstytucyjne Stanów Zjednoczonych nie jest wolne od względów politycznych, co zresztą jest okolicznością bardzo szczęśliwą, inaczej bowiem mechaniczne przestrzeganie litery konstytucji i ślepa wierność poglądom jej autorów z przed 150 lat doprowadziły by do sytuacji bez wyjścia; po drugie Federacja, o której mówimy, ma się oprzeć na akcie specificznym, na traktacie międzynarodowym i ma przewidywać luźniejszy związek współpracy, pozostawienie większych możliwości rozwojowych jest tu zatem ze wszech miar wskazane.

Przyszła Federacja ma być organizacją służby społecznej i zadanie to musi spełniać drogą uzgodnionej współpracy na polach dotąd jeszcze dostatecznie nie wypróbowanych, było by rzeczą niesłuszną nakładać jej twarde więzy abstrakcyjne i z góry narzuconych formuł.

Z drugiej strony warunkiem skutecznej współpracy jest jej ujęcie w formy ładu, który musi być ładem prawnym. Zasady tego ładu, podstawowe normy prawa federalnego będą wyrażone w traktacie ustanawiającym. Państwa zrzeszone słusznie będą chciały i muszą wiedzieć do czego się zobowiązują, jaki ład prawny przyjęły i mają stosować. Jedynym wyjściem z tego przeciwieństwa jest poddanie wątpliwości rozstrzyganiu Konferencji Federalnej; jej zadaniem jest realizacja statutu Federacji, do niej należeć musi ewentualne jego uzupełnianie lub zmiana w odpowiednich warunkach, ona też musi być powołana do interpretacji.

Spory, jakie by mogły powstać w tym zakresie pomiędzy państwami a Federacją, były by szczególnie groźne, zarówno gdyby organy federalne dały się unieść ambicji rządzenia i chciały wkraczać zbyt daleko w uprawnienia własne zrzeszonych państw, jak też gdyby chciały pozostać bezczynne. Należało by może przewidzieć w celu zapobieżenia tym ewentualnościom jakieś szczególne sposoby postępowania wewnątrz Konferencji, ale to są już zbyt daleko idące szczegóły.

Natomiast wspomnieć należy jeszcze o sporach pomiedzy członkami Federacji w innym zakresie ich stosunków wzajemnych. Tutaj można się oprzeć na stosunkowo szczęśliwej próbie, jaką był Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Sąd tego typu byłby sądem właściwym do rozstrzygania sporów prawnych pomiedzy uczestnikami Federacji. Zresztą zasada sądownictwa międzynarodowego nie powinna być ograniczona do Federacji i Trybunał Haski powinien być otwarty dla wszelkich międzynarodowych sporów prawnych.

# EPOPEA „ORŁA“

## Polska łódź podwodna okryta chwałą

Polski okręt podwodny »Orzeł« zatopił niedawno, jak już Czytelnicy nasi wiedzą, jeden krążownik pancerny i 4 transportowce niemieckie, m. in. wielki transatlantyk »Rio de Janeiro« z kilku tysiącami żołnierzy niemieckich na pokładzie; w związku z czym prasa francuska, angielska i neutralna przypomina epopeę »Orła« z początków wojny.

Jak wiadomo »Orzeł« w walce przeciw przewadze nieprzyjaciela w okolicy Helu w d. 12/IX r. z. odniósł pewne uszkodzenia i dla dokonania naprawy zarzucił kotwicę w jednym z najbliższych portów neutralnych. W porcie tym w myśl prawa międzynarodowego mógł pozostać 24 godzin. Wysadzono na ląd ciężko chorego komendanta »Orła«; komisja portowa stwierdziła konieczność remontu uszkodzeń w terminie ustawowym.

Aliści cóż się dzieje? Na drugi dzień rano, po upływie ledwie 12 godzin władze krajowe komunikują, iż »Orzeł« ma być internowany. Zachodzi możliwość interwencji jakiegoś wielkiego mocarstwa. Protesty poselstwa polskiego poparte przez interwencję poselstw angielskiego i francuskiego nie odnoszą skutku.

Sytuacja zaczyna się komplikować: władze państwa neutralnego zawiadamiają, iż będą zmuszone obłożyć sekwestrem zarówno majątek okrętu w wysokości 12 tys. dolarów, jak tajne szyfry morskie. Tymczasem szyfry te są identyczne z szyframi angielskimi i francuskimi. Do tego dopuścić nie sposób.

Poseł polski zakłada najenergiczniejszy protest odmawiając wydania szyfrów, które zresztą w myśl przepisów prawa międzynarodowego w podobnym wypadku mają być złożone w miejscowym poselstwie Rzeczypospolitej. Władze krajowe ustępują zarówno w sprawie szyfrów, jak i sekwestru gotówki, przystępując natomiast do demontowania armaty »Orła« oraz sekwestru 14 z posiadanych w liczbie 25 torped tego okrętu.

Przyznano załodze prawo poruszania się po mieście za podpisem odpowiedniej deklaracji zobowiązującej do rezygnacji z prób ucieczki. Żaden z marynarzy »Orła« deklaracji takiej nie chce podpisać. Zaczyna się wszystko na nowo: zapowiedź kompletnego rozbrojenia, sekwestru gotowizny i szyfrów...

Wobec tego stanu rzeczy w noc z d. 14 na 15 września »Orzeł« decyduje się na opuszczenie niezbyt, jak widzimy, gościnnego portu neutralnego.

Oczywiście, nie może się to odbyć w sposób zupełnie spokojny. O godz. 3 rano marynarze polscy rozbrajają placówki portowe, wysadzają w powietrze jedną z armat nabrzeżnych i pod ogniem innych armat i k. m. »Orzeł« wypływa na pełne morze, mimo, iż jeszcze pierwszego dnia pobytu oddać musiał wszystkie mapy, akta morskie itp.

Zaczyna się, bodaj jedyna w dziejach okrętów podwodnych przygoda: pozbawiony map morskich i niemal kompletnie rozbrojony »Orzeł« odbywa podróż długości 3 tys. kilometrów conajmniej.

Dzięki znakomitej znajomości morza Bałtyckiego i Północnego ta niewiarygodna impreza udaje się. Po paru tygodniach żeglugi »Orzeł« ścigany przez okręty niemieckie, lawirujący wśród pól minowych, dobija pomyślnie do jednego z portów angielskich, budząc podziw i zachwyt opinii angielskiej i zasłużone uznanie.

Po krótkim wypoczynku niezbędnym z uwagi na dozbrojenie »Orzeł« wyruszył znów do walki. Walka ta trwa i przysparza naszej marynarce wojennej nowych wawrzynów.

**Na szlakach wojny**

# Sieć blokady zacieśnia się

## Kontrola brytyjska na Dalekim Wschodzie

Czytelnicy pewnie zwrócili uwagę na wiadomości podawane ostatnio przez prasę o pojawieniu się okrętów wojennych angielskich w pobliżu Władywostoku — portu sowieckiego na Dalekim Wschodzie. Czyż by to oznaczało jakieś kroki wrogie przeciw Rosji sowieckiej? Nie. Sprawa dotyczy pośrednio tylko Związku Czerwonego. Celem głównym jest rozpostarcie i tu sieci blokady wymierzonej przeciw III Rzeszy.

Blokada ta, jak wiemy, objęła już stalowym uściskiem drogi morskie idące bezpośrednio do portów niemieckich, wyjaśniło się również, iż Rosja sama bardzo niewiele, mimo nadziei niemieckich i mimo bardzo szumnej reklamy, Niemcom dostarczyć może. Okazało się jednak, iż Rosja do pewnego stopnia, pomimo bardzo słabej swej sieci kolejowej, może być dla Niemiec drogą importu zagranicznego, ściślej zamorskiego. Koalicja więc przecina obecnie i tą drogę, ostatni jeszcze szlak łączący Rzeszę z handlem zamorskim.

Zwrócono bowiem uwagę, iż w ostatnich miesiącach ruch w porcie władywostockim, zagół bardzo słaby, ograniczający się do wywozu niewielkiej ilości opału i maszyn, ożywił się bardzo znacznie. Różnica ta jest bardzo widoczna, nawet jeśli przyjmiemy, iż import zagraniczny kierowany dotąd do Rosji przez Bałtyk i Leningrad wskutek zablokowania Bałtyku musiał być przerzucony na Władywostok — jedyny port sowiecki Dalekiego Wschodu.

Obserwacje angielskie zaostrzone zostały jeszcze bardziej, gdy uświadomiono sobie — co mianowicie na import ten się składa. Są to po większej części metale i surowce niezbędne dla wytwórczości zbrojeniowej. Cyfry zapotrzebowań rosyjskich w tej dziedzinie z przed dnia 1 września r. z. znane były Anglikom bardzo dokładnie. I otóż cyfry te ostatnio bardzo silnie wzrosły. Tak np. import molibdenu [illegible] wzrósł dwukrotnie, do 6 tys. ton. Miedzi z 60 do 70 tys. ton, to samo dotyczy kauczuku, cyny itp.

Ta różnica w imporcie, różnica tym większa, iż wzrost był bardzo istotny za 7 miesięcy w stosunku do zapotrzebowania całorocznego, wydał się fachowcom Koalicji szczególnie już najbardziej podejrzanym. Odrzucono tu moment wojny Rosji z Finlandią. Wojna ta stosunkowo krótko trwała, nadwyżki zaś importowe zaobserwowano i przed i po niej. Było jasne, iż Rosja posiadająca sama zarówno np. miedź jak cynę, potrzebuje tych cennych metali nie dla siebie a dla kogoś zupełnie innego.

Dla kogo? To już nietrudno było odgadnąć. Koalicja wie dobrze, iż zgodnie z układem handlowym zawartym między Niemcami i Związkiem sowieckim Rosja obowiązana jest przewieźć do Rzeszy swymi kolejami pewną ilość zakupionych przez Niemcy zagranicą towarów (tysiąc ton dziennie). Ponieważ ilość ta, jak widzimy jest nieznaczna, Rzesza chce możliwie najdogodniej punkt ten wykorzystać, żądając, by tonaż był najbardziej wartościowy, by nie dostarczył zboża np. czy węgla a tak cennych czy może bezcennych rzeczy, jak metale kolorowe czy kauczuk, którego Rzesza nie posiada zupełnie.

O to właśnie chodziło.

I tego nie dało się ukryć.

Te możliwości zostaną obecnie przed III Rzeszą zamknięte.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med./Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8
Ceny przystępne
B-dul Carol 45
róg ul. Armeneasca tel. 5.60.36

---

31 dni MAJ 1940

**1**

Filipa i Jakóba apost.
słowiański;
Lubomira
ewangelicki;
Filipa i Jakóba
grecko-katolicki:
18 Joana D.

**środa**

słońce
wschód 5.19
zachód 19.10
księżyc
pełnia

1 MAJA W HISTORII

Rok 1505. W dniu tym zostaje uchwalona słynna konstytucja, będąca podstawą późniejszego ustawodawstwa polskiego »Nihil novi«. Odtąd sejm stał się jedynym źródłem wszelkiego prawa.

Rok 1576. Koronacja Stefana Batorego i Anny Jagiellonki.

Rok 1686. Traktat Grzymułtowskiego z Moskwą przeciw Turcji.

Jutro w dzień 1 maja »Kurier Polski« nie wyjdzie. Następny numer ukaże się w czwartek dnia 2 maja w godzinach południowych.

PRZEPOWIEDNIE LUDOWE NA MAJ

Gdy się maj gromotem
Odezwie na wschodzie
To sprzyja sianu
I zbożu w urodzie.

Gdy się przytrafi maj chłodny,
Dla zbóż, win i traw wygodny.

Mokry maj,
Rośnie żytko jako gaj.

Deszcz na pierwszym maju,
Chyba w urodzaju.

Na św. Filipa
Jeśli deszcz rzęsisty
Będzie plon dobry
I czysty.

Święty Izydor wołkami orze,
A kto go prosi,
To mu pomoże.

Święty Stanisław:
Pierwszy siew prosa,
A ostatni owsa.

Domicela święta
Zimy nie pamięta.

Do św. Ducha
Nie zdejmuj kożucha,
A po św. Duchu
Chodź często w kożuchu.

Deszcz w Zielone Świątki
Da Bóg wielkie sprzątki.

Zimny Filip, Jakób,
Wcześnie żyta zakup.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32
Redakcja nocna tel. 326160

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURIERZE POLSKIM

# Armie gotowe do boju

## stoją naprzeciw siebie pod Trondhjem

Londyn 30. 4. (Rador) Nowe oddziały wojsk sprzymierzonych, które wylądowały w Norwegii, udają się na front w pobliżu Stenkjer i Trondheim. W okolicy Stenkjer toczą się gwałtowne walki.

W okolicy Trondheim oczekuje się z godziny na godzinę na rozpoczęcie wielkich walk między wojskami sprzymierzonymi a niemieckimi, które przedziela zaledwie kilka kilometrów.

Londyn 30. 4. (Rador) Wojska niemieckie i sprzymierzonych stoją naprzeciw siebie na północ od Trondheim.

Liczne konwoje wojsk niemieckich poniosły znowu straty w czasie przepływania przez Skagerrak.

Helsinki 30. 4. (Rador) Agencja telegraficzna norweska donosi, że samoloty niemieckie krążyły nad miejscowością Molde, bombardując centrum miasta.

Straty materialne są poważne. Ilość ofiar jeszcze nie znana.

Jeden z samolotów niemieckich został strącony i spalił się. Wiele zmuszono do lądowania.

Norweski okręt szpitalny »Brand« był silnie bombardowany przez bombowiec niemiecki w poniedziałek w porcie Allesund. Pięć osób zostało zabitych, wśród nich jeden lekarz. Wielu jest rannych.

Londyn 30. 4. (Rador) Agencja Reutera donosi: W poniedziałek zakomunikowano oficjalnie w Londynie, że liczba transportowców niemieckich zatopionych od dnia 8 kwietnia wynosi 28. Do liczby tej należy dodać dalszych 10 okrętów, które zostały storpedowane i według wszelkiego prawdopodobieństwa zatopione, jak również okręt niemiecki »Meine«, który został zatopiony przez swą załogę. Jak z tego wynika korpus ekspedycyjny niemiecki do Skandynawii poniósł ciężkie straty.

# Sukces pawilonu rumuńskiego

## na wystawie w Mediolanie

Mediolan 30. 4. (Rador) Król Wiktor Emanuel zwiedził wystawę w Mediolanie i szczególnie długo zatrzymał się w pawilonie rumuńskim, gdzie pp. Komisarz Soneriu i inż. Holban udzielili obszernych objaśnień.

Zaszczyt, jakiego doznał pawilon rumuński jest tym większy, że jest to jedyny pawilon, który zwrócił taką wyjątkową uwagę.

Mediolan 30. 4. (Rador) Ambasador Francji w Rzymie Francois Poncet zwiedził w niedzielę pawilon rumuński na wystawie w Mediolanie. Ambasadorowi towarzyszył poseł i b. minister Barety, obecnie komisarz rządu francuskiego na wystawie w Mediolanie.

Komisarz pawilonu rumuńskiego I. Soneriu udzielił ambasadorowi objaśnień i złożył mu w darze piękny strój narodowy rumuński.

PACZKI DLA JEŃCÓW

Centrala Czerwonego Krzyża w Bukareszcie zawiadamia: Biuro ekspedycji paczek jest nieczynne od 22 kwietnia do 6 maja. Po dniu 6 maja będą przyjmowane zamówienia na paczki wyłącznie dla jeńców wojennych.

DOSKONAŁE MATERIAŁY UBRANIOWE, Z GWARANTOWANEJ CZYSTEJ WEŁNY
„Dorobanţul“
BEZPOŚREDNIO KONSUMENTOM SPRZEDAJE SKŁAD FABRYCZNY W
BUKARESZCIE, PIATA SF. GHEORGHE, STR. DECEBAL 5. TELEFON 343-53
Nad dużym sklepem kolonialnym N. Dinischiotu

# Nowe zarządzenia

# o manifestacjach i drukach

W wykonaniu ostatnich ustaw minister spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że od chwili obecnej jedynymi dozwolonymi zgromadzeniami i manifestacjami jest zgromadzenie i manifestacja Frontu Odrodzenia Narodowego.

Wszelka inna propaganda o charakterze politycznym w jakiejkolwiek bądź formie pociągnie za sobą rygory prawne dla organizatorów i uczestników.

Rygory te stosowane będą wobec wszelkich stowarzyszeń w jakiejkolwiek bądź formie, grup, pochodów, zebrań i wszelkiej działalności politycznej sprzecznej z obowiązującymi ustawami.

Zgodnie z uchwałami Rady ministrów o zastosowaniu wszelkich środków celem zachowania neutralności minister spraw wewnętrznych ogłosił zakaz wszelkich publikacji o charakterze polemicznym i propagandowym wobec państw prowadzących wojnę, zarówno jeśli idzie o publikacje sprowadzane z zagranicy jak i ogłaszane w kraju.

Dr. Med J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Bulwar Elizabeta Nr 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8 Tel. 3.24.35

Kawiarnia-Restauracja „LUX“
STR. DOAMNEI 9, I. PIĘTRO, BUKARESZT
PIERWSZORZĘDNA SIEDMIOGRODZKA KUCHNIA
MENU STAŁE Z TRZECH DAŃ 40 LEI
OBFITY WYBÓR POTRAW
ABONAMENT NA OBIAD I KOLACJE 90 LEI
OBSŁUGA BEZ ZARZUTU
Gospodarz: WEGH ALEXANDER

## Kierownictwo Kursów Oświatowych

W BUKARESZCIE

zawiadamia, że z dniem 6 maja br. rozpoczyna w świetlicy Domu Polskiego str. Gen. Christian Tell Nr. 21 następujące kursy:

a) Kurs języka angielskiego dla początkujących
b) Kurs języka francuskiego dla początkujących
c) Kurs zdobnictwa w drzewie i metalu
d) Kurs żel. - betoniarski,
e) Kurs jazdy samochodowej

Opłata za kursy języka angielskiego, francuskiego oraz kurs zdobnictwa wynosi po 50 lei miesięcznie, za kurs żel. - betoniarski 100 lei miesięcznie, — za kurs samochodowy (część teoretyczna i praktyczna) 500 lei. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, może być przyznana zniżka w opłacie za kurs samochodowy.

Zapisy na powyższe kursy przyjmuje Kierownictwo Kursów codziennie w świetlicy Domu Polskiego str. Gen. Christian Tell Nr 21 w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 20.

# Ogłoszenia

KOLANKOWSKI Stefan poszukiwany jest przez brata Eugeniusza. Wiadomości do Administracji Kuriera.

BUSZKIEWICZA Karola, wydział śledczy Gniezno, poszukuje Roman Howil Comisani Komp. 19

Sprzedaż komisowa polskich samochodów
Garaż str. Petra Rares 7.
Telefon 430-87

Czerwony Krzyż Bucureşti, Piața Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Fizutówna Halina i Henryka z p. Anna Wojtowicz z Poznania; Foster [illegible], ur. Drohobycz, uczeń gimn.; Gawlikowski Stanisław [illegible]; Gołąbior Julian ur. 1913; Głowa Lena, ur. Nowy Sącz; Codlewski Wincenty, urzędnik banku, ur. 1904 w Warszawie; Górski Jan, ur. Kamienica; [illegible] Bogusław Hubert, ur. 1913 w Lublinie; Brzylech Emil [illegible]; Gazowski Włodzimierz ur. 1919; Hajter Abram ur. 1908 Wilno; Hurkiewicz Elisabeta; Janicki Marian, ur. 1887, Wawrzyniec; Jerzykowski Leonard, ur. 1918 w Krakowie; Kala Henryk, dziennikarz; Kapuściński Jerzy; Karasiewicz Henryk, ur. 1913, Włocławek; Karoński Stanisław; Kodzielski Smoleński; Kolanowski Eugeniusz ur. 514, Gdynia; Kolkiewicz Roman, ur. 1899 w Dąbrowie Pozn.

RODZINY Z ŁODZI PISZĄ PRZEZ NIEMIECKI CZERWONY KRZYŻ

LUTOMSKI Wacław, Ploeşti. Mietek jest w niewoli niemieckiej. U nas wszystko w porządku. Pozdrowienia i ucałowania Stasia. Szwajdler Stanisława, Łódź, Przejazd 40.

BEDNAREK Zdzisław, Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Rodzice. Bednarek Jadwiga, Łódź, Łąkowa 32.

Firma »FIGARO« dla Jasi Bucureşti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Matka i Ojciec. [illegible], Łódź, Andrzeja 20.

POPŁAWSKA Maria Bucureşti. Matka i ja jesteśmy zdrowi. Serdeczne ucałowania Marian. [illegible] Marian, Łódź, [illegible] Nr. 4.

ANDELSMAN Ruwin, Romanești, Besarabia. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Jakób Lichtenstein Sz., Łódź, Południowa 11.

STASIAK Jan, Braila. W Twoim domu wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Westfal H., Łódź, Drewnowska 60.

KOSIŃSKI Edward, Pitești. Żona i dziecko są w Kole i zdrowi. Pozdrowienia Millbrandt. Millbrandt Emil, Łódź, Krasowska 18.

JACKOWSKI H., Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Maria Jackowska. Jackowska Maria, Łódź, Tymienieckiego 30.

ROGASZEWSKI Zygmunt, Calafat. Serdeczne pozdrowienia Lucja i Maria. Rogaszewska Maria, Łódź, Tymienieckiego 30.

DOMAŃSKI Stanisław, Bucureşti. Jesteśmy zdrowi i wszystko jest po staremu. Serdeczne ucałowania Nina z Mamą. Domańska Maria, Łódź, Głębocka 4.

STUFKA Alfred, Brașov. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania córka Halinka. Lenartowicz Maria, Łódź, Zawiszy 22 b.

TEFFNER Wolf, Cernăuți. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pozdrowienia. Szapiro B., Łódź, Piotrkowska 32.

MAJERANOWSKI Jan, Lazu Sarat. Matka Pana jest zdrowa. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania dla [illegible] Stefa Zielińska. Zielińska Stefania, Warszawa, Puławska 220, m. 1.

NACULA Stanisław, Targu-Jiu. Jesteśmy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania żona i dziecko. Nacula, Łódź, Żelí 4.

UNIESZOWSKI Jan, Comuna Caracal. U mnie wszystko w porządku. Adek jest w Toruniu. Serdeczne ucałowania Twoja Żabka. Unieszowska Marta, Łódź, Dąbrowska 24 a, Apteka.

BUDZIŃSKI Stefan, Targu-Jiu. Matka, Jerzyk i ja jesteśmy zdrowi. U nas wszystko w porządku. Ucałowania od nas wszystkich Twoja żona Helena Budzińska H., Łódź, Jerzego 18.

JASTRZĘBSKA Maria, Buzău. Serdeczne pozdrowienia Stefania Jastrzębska. Jastrzębska Stefania, Łódź, Przejazd 97.

D. HAMMER, Constanța. Serdeczne pozdrowienia Rosa Hammer B., Łódź, Gdańska 77 a.

# Najwyższa Rada Wojenna
## obradowała w sobotę

Paryż 30. 4. (Rador) W Londynie odbyło się nowe zebranie Najwyższej Rady Wojennej sprzymierzonych. Na Radzie uczestniczyli delegaci Anglii, Francji, Polski i Norwegii.

W wyniku zebrania podjęto jednomyślnie szereg uchwał w sprawach dotyczących obecnej fazy działań wojennych. Rada zbadała różne ewentualności mogące wyniknąć w najbliższej przyszłości. Przedsięwzięła ona szereg środków mających na celu, przeciwstawienia się tym ewentualnościom.

# Myśl o wystąpieniu zbrojnym
## dojrzewa w Ameryce

Nowy Jork 30. 4. (Rador) Jay Franklin, korespondent »New York Post« z Waszyngtonu donosi, że możliwość wystąpienia zbrojnego Stanów Zjednoczonych po stronie sprzymierzonych jest coraz bardziej rozważana w kołach politycznych Waszyngtonu.

Aby uniknąć wojny, dziennik doradza zastosowanie następujących środków:

1) Uchylenie lex Johnson, która zakazuje udzielania kredytów sprzymierzonym.

2) Stworzenie patroli morskich na Atlantyku i Pacyfiku aby zmniejszyć działalność morską państw totalnych.

3) Przesłanie pilotów i samolotów na teren walk w Europie.

W wojnie obecnej, kończy dziennik, nie ma już neutralnych ani nieprowadzących wojny«.

Waszyngton 30. 4. (Rador) Agencja Reutera donosi, że sen. Adams wystąpił z żądaniem przeprowadzenia zasadniczej rewizji polityki amerykańskiej w tym kierunku, by rząd Stanów Zjednoczonych mógł udzielać kredytów państwom wciągniętym do wojny.

Sen. Pittman przewodniczący w Komisji Spraw Zagranicznych Senatu amerykańskiego, oświadczył że sprzymierzeni rozporządzają dostatecznymi środkami finansowymi, aby prowadzić bez kredytów zewnętrznych wojnę przez dwa lata.

Nie wierzę — dodał p. Pittman — by wojna światowa trwała dłużej.

Waszyngton 30. 4. (Rador) Senat przyjął ustawę, nadającą prezydentowi Stanów Zjednoczonych pełnomocnictwa na czas wojny w sprawie regulowania transakcji handlowych i dewizowych zagranicą.

Rząd Stanu Waszyngton zwrócił się do parlamentu z żądaniem nadania prezydentowi Rooseveltowi prawa zablokowania rachunku rządów duńskiego i norweskiego w Ameryce z powodu zajęcia Danii i Norwegii przez Niemców.

# Incydent
## na granicy belgijskiej

Bruksela 30. 4. (Rador) Korespondent ag. Reutera donosi: Patrol belgijski, złożony z dwu rowerzystów, przekroczył przez pomyłkę granicę niemiecką.

Strażnicy niemieccy aresztowali żołnierzy. Do tej chwili los ich nie jest znany.

# Skazanie szpiegów we Francji

Paryż 30. 4. (Rador) Trybunał wojskowy po czterech posiedzeniach tajnych skazał na śmierć za szpiegostwo Carmona Nory, dziennikarza urodzonego w Bernie i Fritza Eryka Erlera operatora filmowego, urodzonego w Berlinie.

# Ribbentrop oskarża sprzymierzonych
## o zamiar inwazji do Skandynawii
### Norwegia chciała rzekomo wejść do wojny

Berlin 30. 4. W obecności członków korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, wygłosił w wielkiej sali nowego pałacu kanclerskiego przemówienie o sytuacji politycznej.

— Zaprosiłem tu panów — oświadczył — aby przedstawić serię dokumentów politycznych, które według rządu Rzeszy, mają ogromne znaczenie dla opinii światowej.

Bez żadnego uzasadnionego powodu, przywódcy angielsko - francuscy wypowiedzieli Rzeszy wojnę w dniu 3 września.

»Od stycznia 1933 roku, naród niemiecki i jego fuehrer podkreślali nieustanną wolę współpracy w pokoju i w przyjaźni z narodami, angielskim i francuskim, ale w takich warunkach naród niemiecki ożywiony jest świętym duchem decyzji prowadzenia do końca tej wojny, która została nam narzucona.

Plany przywódców angielsko - francuskich rozbioru Rzeszy i wydarcia narodowi niemieckiemu wszelkich praw politycznych i zniszczenia jego gospodarki, uderzą się ze zjednoczoną wolą niemieckiego narodu.

Kiedy okazało się, że bezpośredni atak na pozycje niemieckie na zachodzie jest niewykonalny i gdy sprzymierzeniec polski, [illegible] przeciwko Niemcom przez przywódców angielsko - francuskich, zawiódł, szuka się bezradnie nowej możliwości zniszczenia Niemiec.

Rozszerzenie teatru wojny stało się podstawową ideą przywódców polityczno - wojskowych mocarstw zachodnich.

Od początku roku Anglia i Francja wysilały się na wszystkie sposoby, by przenieść teatr wojny gdzieindziej, przez wciągnięcie państw neutralnych w wir walki.

Szczególnie mniejsze kraje europejskie zdawały się być dobrą podstawą dla ich celów. Narody te miały się stać cennymi pomocnikami, które pozwoliłyby według starego i uświęconego zwyczaju, jak najoszczędniej szafować krwią angielską«.

Przy tej sposobności Ribbentrop zaatakował mowę Churchilla z dnia 21 stycznia br. na temat sytuacji państw neutralnych. Zdaniem Ribbentropa nawoływał on do walki z narodem niemieckim.

Następnie Ribbentrop zajął się wojną fińsko - sowiecką, dowodząc że pp. Daladier i Chamberlain wyrazili gotowość udzielenia Finlandii bezpośredniej pomocy, przez wylądowanie wojsk w Norwegii. Przejście tych wojsk przez Norwegię i Szwecję miało nastąpić drogą notyfikacji bez uzyskania pozwolenia od zainteresowanych rządów.

Francja i Anglia miały natychmiast zerwać stosunki dyplomatyczne z Sowietami.

Raport dyplomatyczny Finlandii ustalił, że liczne dokumenty przechwycone przez wojska niemieckie w Norwegii a które już obecnie zostały ogłoszone wykazują w sposób wyraźny przygotowania francusko - angielskie do interwencji w Skandynawii.

Ze wszystkich dokumentów, jakimi rozporządzają Niemcy, wynika:

Po pierwsze, że rząd Szwedzki pragnie utrzymać neutralność i nie uczynił jeszcze niczego, coby temu mogło przeczyć.

Po drugie rząd niemiecki stwierdza, że rząd norweski był gotów nie tylko do rozciągnięcia teatru wojny, ale i do wzięcia udziału czynnego w wojnie.

Z chwilą zawarcia pokoju w Finlandii minęła dla mocarstw zachodnich jedyna okazja wciągnięcia do wojny państw północnych i wobec tego szukają one nowych sposobów do rozciągnięcia teatru wojny.

Robione są próby ze strony angielsko - francuskiej żeby wprowadzić niepokój w południowo - wschodniej Europie. Świadczą o tym nieustanne sabotaże w różnych częściach Bałkanów dokonywane przez tajny wywiad angielski jak również mobilizacja armii gen. Weyganda.

Po polemice z prasą francuską i angielską Ribbentrop zakończył swą mowę w ten sposób:

Z szeregu dokumentów, jakie wydał rząd niemiecki wynika:

1) Anglia i Francja przygotowywały się od dłuższego czasu do zajęcia Norwegii.

2) Rząd norweski był poinformowany o tych zamiarach.

3) W przeciwieństwie do Szwecji rząd norweski zgadzał się z tymi zamiarami i był gotów do zbrojnego przystąpienia po stronie Anglii i Francji.

4) Tylko dzięki interwencji niemieckiej dokonanej w ciągu kilku godzin, zamiary sprzymierzonych zawiodły.

5) Odpowiednie deklaracje Anglii i Francji są kłamliwe.

# Demarche Sowietów w Berlinie

Stockholm 30. 4. (Rador) Korespondent ag. Havasa donosi:

Dziennik Aftonbladet ogłasza telegram, w którym donosi, że rząd sowiecki, zainteresowany w neutralności Szwecji, uczynił odpowiednie demarche w Berlinie.

Nie jest wykluczone, dodaje dziennik, że podobne demarche nastąpi także w stosunku do sprzymierzonych.

PRENUMERUJCIE
**KURIER POLSKI**

# Jak śpiewają
## górale polscy na Bukowinie

Kto raz był w Nowym Sołońcu, Pleszy lub Poiana Mikuli i nie słyszał pieśni zwanej w tylu miejscowościach »Taj dana«, śpiewanej przez wszystkich, od najmniejszego do najstarszego, ten stracił bardzo dużo. Wsłuchać się w tę pieśń, zrozumieć ją, a co najtrudniejsze, nauczyć się ją, musi sprawić przyjemność a zarazem i zadowolenie każdemu, kto kocha polską pieśń ludową. Zaznaczyłem, iż nauczyć się tej pieśni jest trudno, ponieważ im więcej się ją słucha, tym więcej zdaje się, iż ona inaczej brzmi.

Inaczej brzmi ona na weselach, gdy ją śpiewa panna młoda, opuszczająca dom rodzicielski, inaczej śpiewają ją drużbowie i drużki, żałośnie brzmi ona w ustach porzuconej przez ukochanego dziewczyny, inaczej znowu śpiewa ją kawaler, popularnie zwany »szuhaj«, gdy do ukochanej idzie, lub od niej wraca, z tęsknotą śpiewa ją chłopak w wojsku lub dziewczyna w służbie, inaczej śpiewają ją starsi, inaczej młodzi, inaczej kobiety. Mimo to, że melodia jest ta sama, można tej pieśni nadać ekspresję, zależnie od tego, czy chce się oddać za nią smutek, miłość, tęsknotę, czy nienawiść. Dlatego też, pieśń ta jest stałym towarzyszem górala z Sołońca czy Pleszy, od kolebki do mogiły. Kocha on ją bardzo, szczyci się nią, cieszy się gdy ktoś chce ją słuchać — nic dziwnego, pieśń ta jest przecież wierniejsza od najlepszego przyjaciela. Melodia, która w pewnych momentach należy dłużej przyciągać a potem raptownie przerwać, przez wieczne powtarzanie się wykrzyknika »ej«, nasuwa myśl, iż jest ona siostrą tak popularnych, dobrze znanych nam piosenek górali tatrzańskich.

Słowa do tej piosenki układa sobie każdy sam, zależnie od nastroju duchowego, w jakim się znajduje, jest więc tych słów bardzo dużo, każdy zna inne, są jednak takie, które każdy śpiewa, które po prostu z jakichkolwiek powodów »przyjęły się«, stały się modne.

Tak dziewczyna, która wychodzi zamąż, w dniu opuszczania na zawsze domu rodzicielskiego, śpiewa wobec gości weselnych rzewnie:

Ej mamiczko, mamiczko, ej, zapleć mnie drobniućko

Ej, bo jo cie odejdem, ej we wtorek raniućko.

Ej, pricie wy taticku, ej, pricie sie podziwać

Ej, jako jo sierota, bedem sie wybirać.

Podczas tego śpiewu, matka i ojciec błogosławią z chlebem i solą odchodzącą na zawsze z domu córkę. Wszyscy z wielkiego żalu płaczą. Drużbowie i drużki śpiewają wówczas razem z gośćmi weselnymi następującą zwrotkę:

Ej dziweczko pój z nami, ej, piękny kuń prid nami.

Ej, piękne siodełeczko, ej pój z nami dziweczko.

Gdy młody lub młoda nie ma ojca lub matki, żegna ich ktoś ze starszego rodzeństwa lub starosta ze starościną, goście zaś z drużbami przyśpiewują:

Ej, siroty, siroty, ej siroty sie złączają

Ej takich siroteczków, ej Pon Bóg pożegnaje.

»Taj dana« śpiewana z powyższych okazji jest smutna i rzewna. Kobiety i mniej odporni mężczyźni wzdychają przy jej śpiewaniu, lub nawet popłakują.

Całkiem inaczej śpiewa »Taj danę« pastuch, który pasie konie lub bydło, bo gdy mu się przykrzy, to sobie pośpiewa i o tych koniach, które pasie i o łące i o lasku a nawet i o swojej dziewczynie. »Taj dana« śpiewana przez niego jest wtedy wesoła.

Ej, taj dana, taj dana, ej, konie nie chcom siana

Ej, wolałyby sieczki, ej, jak szuhaj dziweczki.

Ej, Iwanku pachole, ej, żyń wołki do pola

Ej, nażyń ich tam miedzom ej, tam je sie najedzom.

A gdy zmęczony całodziennym włóczęgą powróci pastuch do domu, bo mu się już zdaw dobra wieczerza. Mimo zmęczenia nie traci humoru i śpiewa:

Ej, du domu, du domu, ej, nie ma tam ku kiemu

Ej, ku ojcu mácieri, ej, ku dobrej wieczeri.

Ej, wieczeria na stole, ej, łyżki na stodole

Ej, [illegible] podaż ej, dom mu [illegible] kunie.

Przy zabawie w karczmie, gdy szuhaj pełen swawoli powraca od swej ukochanej, przy pełnej szklance piwa lub »gorziołki«, śpiewa potężnym głosem, aż szyby z okien lecą:

Ej zabawa, zabawa, ej, małučko zabawa

Ej, bo mi moja miła, ej, sama wikazała

Ej, zabawcie sie ludzi, ej, tu w Jonkowej budzie

Ej, jak Jonek pomyśli, ej, po gorziołki pośle.

Gdy chłopak opuszcza swoje strony, ponieważ musi iść do wojska, już kilka miesięcy przed tym bawi się ile tylko może, gdy takiego chłopaka nikt nie widzi, gdy nikt go nie wyśmieje, że się wojska boi, śpiewa sobie:

Ej, jakiech maszerował, ej, ojciec na mnie wołał

Ej, wróć sie synu, wróć sie, ej, w pienaszkoch cie wychował.

Ej, nie smuć sie dziweczko, ej, i jo sie nie smucim

Ej, cały świat obejdem, ej ku tobie sie wrócim.

Gdy dziewucha pokocha »gala[illegible] pięknego szuhajka, stale [illegible] sama na polu, to [illegible] zwrotki, jak np.:

Ej, koje idem sama, ej, tu brzeżek, tam jama

Ej, koje za szuhajkiem, ej, cesta malowana.

Ej, cesta malowana, ej, cesta ścielona

Ej, powiedz mi miłučko, ej, czegoś zapłakana.

Gdy dziewczynę miły chłopak porzuci, gdy inne dziewczęta zamiast się z nią razem smucić, z niej się wyśmiewają, a może nawet i w duszy się cieszą, wówczas zawiedziona dziewczyna śpiewa »Taj danę«, przez którą przebija głęboki smutek:

Ej, Boże mój, Panie mój, ej, jak jo marnie żyjem

Ej, wieczór sie wypłaczem, ej, rano sie umjem.

Ej, wieczór sie wypłaczem, ej, drobnymi ślozami

Ej, rano sie umyjem, ej, [illegible] mowami.

Piękne są słowa tej melodii, która wypływa z głębi duszy górali polskich na Bukowinie. Kto mógłby przestudiować wszystkie zwrotki »Taj dany«, a jest ich przeszło sto, ten przekonał by się o tym, że nasz góral polski na Bukowinie, jest urodzonym poetą, który z natchnieniem układa piękne i udane wiersze. O polskości tej pieśni nie trzeba dużo mówić, ponieważ melodia jest zapożyczona od górali tatrzańskich, a słowa to nawet i dziecko widzi, że są czysto polskie.

Imprimeria »EMINESCU« Societate anonimă
Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt piątek 3 maja 1940
Nr. 562 (101)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i P. OTR MIZUSKA
Redakcja i Administracja: BUKARESZT str. Academiei 2, Tel. 5-56-33

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także w Bułgarii we Francji w Italii w Jugosławii na Węgrzech

# ROLA POLSKI

Prasa angielska i francuska bardzo silnie podkreśliła udział przedstawicieli Polski i Norwegii w obradach Najwyższej Rady Wojennej państw sprzymierzonych.

»Le Temps« pisał w związku z tym:

»W ten sposób Polska i Norwegia zostały oficjalnie powołane do uczestniczenia w decyzjach dwóch wielkich sojuszniczych demokracyj zachodu. Najwyższa rada francusko-angielska przybiera zatem charakter organizmu międzysojuszniczego. Należy w tym dopatrywać się jeszcze jednego dowodu niezłomnego postanowienia obu demokracyj zachodu poprowadzenia wojny aż do zwycięstwa i zapewnienia wszystkim narodom, ofiarom niemieckiej napaści, całkowitego swego poparcia. Tak też należy rozumieć, jak sądzimy, ten ustęp komunikatu, który podkreślał, że Najwyższa Rada dokonała szerokiej wymiany zdań na temat wszystkich zagadnień politycznych i wojskowych, które mogą wymagać czujności ze strony rządów sprzymierzonych, w celu zapewnienia w koniecznym terminie ewentualnego wykonania ich zobowiązań oraz wspólnej obrony ich interesów przeciwko wszelkiej przeciwnej inicjatywie. Można stąd wnioskować, że wszelka nowa inicjatywa nieprzyjaciela nie będzie mogła działać przez zaskoczenie, gdziekolwiek by ona nastąpiła.

Na ten sam temat pisał »The Times«:

»Bardzo słusznie również polscy mężowie stanu uczestniczyli w obradach Najwyższej Rady. Udział ich jest dowodem, że wojsko polskie, jak i polski sprzęt wojenny są istotnie »w stanie rozwoju«, jak powiada powzięta uchwała. Duch Polski jest tak samo niezłomny, jak duch Norwegii, a wysiłek, jaki ona czyni, walcząc obok wojsk i okrętów Wielkiej Brytanii i Francji, wzrasta z każdym tygodniem.

»Times« donosi na innym miejscu o rozmowie Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego z generałem Gamelin, pisze, że konferencja ta dotyczyła sposobu użycia wojska polskiego na różnych frontach wojny.

»Wydaje się, że w uzupełnieniu licznych polskich oddziałów na froncie zachodnim oraz polskich sił lotniczych, ćwiczących w Anglii, polskie brygady przyłączą się do sił sprzymierzonych w Norwegii, jak i do armii gen. Weyganda na Bliskim Wschodzie«.

A w artykule, omawiającym zachowanie się państw neutralnych, »The Times« przeciwstawił postawę tych państw, które zachowują czujność, krajom rozbrojonym i zrezygnowanym na wszystko, jak np. Dania. Przy tej sposobności »Times« stwierdził: »Brak wszelkich zabezpieczeń raczej kusi niż chroni poszczególne kraje przed instynktami narodu, któremu Wielka Brytania i Francja wraz z Polską i Norwegią przeciwstawiły niezłomny opór«.

Oręż polski i postawa narodu polskiego stały się czynnikami współdecydującymi w rozwoju wydarzeń.

# Nie ma mocy, która by potrafiła złamać naród polski
## Przemówienie Naczelnego Wodza do Kraju

Premier i Wódz Naczelny, gen. Wł. Sikorski w przemówieniu radiowym do ludności w kraju m. in. powiedział:

Rodacy, rozpoczęliśmy nową fazę najściślejszej współpracy z sojusznikami. Miała miejsce Najwyższa Rada Wojenna, w której uczestniczyliśmy po raz pierwszy jako jej pełnoprawni członkowie.

Jestem szczęśliwy, że mogę wam donieść o wyczynach bojowych jakimi zasłynęła już w tej wojnie nasza marynarka wojenna, a szczególnie łódź podwodna »Orzeł«. Zyskują oni entuzjastyczne uznanie narodu angielskiego. Budzą i gruntują najszczerszą przyjaźń angielsko - polską, która odegra niewątpliwie poważną rolę w odbudowie wielkiej i szczęśliwej Polski.

Pierwsze oddziały liniowe wyruszyły już także na front. Spędziłem z nimi ostatnie dni przed wymarszem. Entuzjazm i głęboki patriotyzm tych oddziałów, świadoma dyscyplina żołnierzy, ich wola walki o wyzwolenie bohaterskiej Ojczyzny, oraz niezłomna wiara w ostateczne zwycięstwo budzą uznanie i podziw powszechny.

Lotnicy nasi, których eskadry biją się od kilkunastu dni z Niemcami, wskrzeszają swoje wspaniałe tradycje. Jak to wynika z poczynionych zestawień szczegółowych, zniszczyli oni we wrześniu 1939 roku około siedemset samolotów niemieckich. Dzisiaj dorzucają do starych nowe laury, wykazując brawurę i sprawność prawdziwych orłów Polski.

Tak więc nasze plany wojskowe, realizowane konsekwentnie, stają się rzeczywistością. Niejedna jeszcze zapora jest do pokonania, lecz sądzę, że dzisiaj mogę już was zapewnić, iż w niedługim czasie stać będę na froncie, na czele stutysięcznej armii, w skład której wchodzić będą wyborowi i świetnie zaopatrzeni żołnierze i która z bronią w ręku walczyć będzie o prawa Polski, o Jej niepodległość i wielkość, i o wasze krzywdy.

Rezultaty te osiągamy dzięki bezwzględnej jedności, która poczyniła na emigracji postępy olbrzymie. Mówił wam o tym niedawno generał Sosnkowski. Chciałbym abyście wiedzieli, że nasza współpraca ułożyła się jak najlepiej.

Prezydent Rzeczypospolitej, rząd, wojsko i Rada Narodowa ożywieni są jedną wolą. To jest wola walki niezłomnej, której celem wyłącznym jest zwycięstwo i odbudowa naszego państwa.

Wasza jednolita postawa jest nam przykładem. Jest ona także poważnym czynnikiem naszej pracy politycznej. O ten twardy mur rozbiją się wszelkie wysiłki okupantów, zmierzających do stworzenia fikcji, że jakakolwiek część narodu polskiego godzi się z obecnym stanem rzeczy. Dla świata wasz opór niezłomny i wytrwałość jest dowodem, że nie ma takiej mocy, która by potrafiła Naród Polski złamać, a Państwo Polskie wykreślić z karty Europy. Rozumieją to wrogowie, którzy chwytają się wszelkich środków, ażeby jedność naszą zniweczyć. Ale uznali to także nasi sprzymierzeńcy w wyniku czego zostaliśmy zaproszeni do Najwyższej Rady Wojennej.

Pragnę was również poinformować, że wyniki naszej akcji dotarły już do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Z reprezentantem prezydenta Roosevelta, p. Sumner Wellesem odbyliśmy tutaj bardzo pożyteczne i niezmiernie przyjazne konferencje.

Dochodzą mnie od ludności zamieszkałej na Wileńszczyźnie głosy o ich tragicznym położeniu. Wileńszczyzna została zagarnięta bezprawnie a fakt przejęcia jej przez Litwę z rąk sowieckich w niczym bezprawia tego nie umniejsza. Dnia 15 listopada 1939 roku rząd polski powziął uchwałę, stwierdzającą, że fakty dokonane ze strony Litwy bynajmniej nie zamykają sprawy Wilna i Wileńszczyzny, że Polska praw swoich się nie zrzeka i będzie ich z całą bezwzględnością dochodzić.

Krótkowzroczne metody ucisku i eksterminacji stosowane przez władze litewskie, wobec bezbronnej ludności polskiej, zaważą ciężko w ogólnym rozrachunku końcowym, tak jak z drugiej strony pomoc okazana Polakom przez naród litewski mogła by się stać podstawą zgodnego współżycia z odbudowaną Polską.

Rodacy, prowadzimy z inicjatywy Niemiec hitlerowskich tak zwaną wojnę totalną. Jej wynik ostateczny zależy wprost i bezpośrednio od nieograniczonych zapasów surowców i płynnego paliwa. Zależy on również od stałego i swobodnego ich uzupełniania. Te dwa warunki podstawowe realizują w 100 procentach nasi Sprzymierzeńcy.

Triumf wojskowy nasz i naszych sprzymierzeńców jest niewątpliwy. Wszystkie ziemie powrócą do macierzy, a Polska, która powstanie, będzie równie silna i równie szczęśliwa, jak Polska Jagiellonów.

# P. amb. Raczyński
## powrócił do Bukaresztu

Wczoraj przybył do Bukaresztu p. Ambasador R. P. Roger Raczyński z małżonką.

W czasie swego pobytu w Paryżu, Londynie i Angers p. Ambasador przyjęty był na dłuższej audiencji przez p. Prezydenta R. P. przez p. premiera gen. Władysława Sikorskiego oraz miał możność zetknięcia się z członkami Rządu R. P.

Prócz tego p. Ambasador odbył szereg konferencji z przedstawicielami kół politycznych angielskich i francuskich.

# W święto 3 maja

Jutro, w dniu 3 maja odbędą się następujące uroczystości:

Godz. 11 nabożeństwo w katedrze katolickiej w obecności ks. Nuncjusza Apostolskiego przy str. Berthelot.

Godz. 17,30 Akademia w sali fundacji Dalles przy blv. Bratianu 18.

Wszyscy Polacy znajdujący się w Bukareszcie stawią się w komplecie.

»Kurier Polski« ukaże się jutro w godzinach południowych.

# Italia nie przystępuje do wojny
## Zapewnienie Mussoliniego wobec ambasadora Ameryki

Rzym 2. 5. (Rador) Mussolini przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w Rzymie Philippsa.

Celem wizyty ambasadora było uzyskanie informacji o zamiarach włoskich w związku z ostatnimi wydarzeniami, jakie zaszły w sytuacji międzynarodowej, a szczególnie na Morzu Śródziemnym.

Po tej rozmowie w kołach amerykańskich w Rzymie utwierdziło się przekonanie, że w najbliższej przyszłości nie nastąpi zmiana w stanowisku Italii.

Paryż 2. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi z Rzymu: koła amerykańskie stwierdzają, iż Mussolini dał ambasadorowi Philippsowi zapewnienie, że w najbliższej przyszłości Italia nie zmieni swego stanowiska państwa niewojującego.

Londyn 2. 5. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi z Rzymu, że odbyło się tam spotkanie przedstawiciela dyplomatycznego Wielkiej Brytanii sir Noela Charlesa z włoskim ministrem spraw zagranicznych Ciano. Widzenie się miało charakter informacyjny i utrzymane było w tonie serdecznym.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii nie przedłożył ministrowi Ciano żadnej noty.

Włoskie koła oficjalne stwierdzają, że zarządzenia angielskie nie wywołały w Rzymie silniejszego wrażenia. Fakt, że Wielka Brytania wskazała statkom inną drogę dowodzi, że dla każdego innego państwa Morze Śródziemne przedstawia tylko drogę morską.

Współpracownik dyplomatyczny agencji Reutera pisze, że postanowienie odwołania angielskiej floty handlowej z Morza Śródziemnego uważane jest przez brytyjskie czynniki miarodajne jako ostrzeżenie pod adresem Italii. Ton bowiem prasy włoskiej w ostatnich czasach, jak również włoskich mów politycznych sprzeczny jest z duchem układu włosko - angielskiego.

Jest godne pożałowania, że prasa włoska zmienia swe stanowisko w chwili, gdy według wszelkiego prawdopodobieństwa rokowania handlowe włosko - angielskie zakończone zostaną pomyślnie.

Między innymi układ handlowy włosko - angielski przewiduje budowę w stoczniach włoskich okrętów dla Anglii w zamian za węgiel.

# W Rzymie zrozumiano
## ostrzegawcze posunięcie Anglii

Londyn 2. 5. (Rador) Ogłoszono urzędowo, że celem przygotowania się na wszelką ewentualność rząd angielski podjął pewne zarządzenia na Morzu Śródziemnym.

Jak wynika z komunikatu ministerstwa spraw zagranicznych zarządzenia te polegają w pierwszym rzędzie na odwołaniu angielskich statków handlowych z Morza Śródziemnego i zakaz żeglugi po tym morzu.

W związku z tym agencja Havasa donosi z Londynu, że według oświadczenia angielskich kół oficjalnych zarządzenia angielskie mają charakter czysto defensywny i zapobiegawczy i że rząd angielski jest przekonany, że zarządzenia te będą czasowe.

Zarządzenia angielskie podyktowane zostały koniecznością przeciwstawienia się wszelkim ewentualnościom, skądkolwiek by one miały się ujawnić i oddziałać na sytuację na Morzu Śródziemnym.

# Alfieri
## ambasadorem w Berlinie

Rzym 2. 5. (Rador) Ukazał się dekret, według którego b. minister propagandy i ostatnio ambasador przy Stolicy Apostolskiej p. Dino Alfieri został mianowany ambasadorem Italii przy rządzie Rzeszy.

Dotychczasowy ambasador Italii w Berlinie p. Bernardo Attolico został mianowany ambasadorem w Watykanie.

**EUROPA JUTRA**

# Bezpieczeństwo międzynarodowe

Mówiąc o zagadnieniu bezpieczeństwa międzynarodowego należy przede wszystkim zerwać z iluzjami powszechnego rozbrojenia, które tak były modne na terenie Ligi Narodów i tyle przyniosły niepowetowanej szkody.

**Gwarancji bezpieczeństwa szukać należy w dwóch czynnikach: pierwszym z nich jest rozumna i przewidująca polityka międzynarodowa oparta o szersze przekonanie i pragnienie współpracy**, drugim, jako «ultima ratio», — **siła zbrojna**. Pierwszy z tych czynników musi być stosowany w życiu codziennym, jako reguła, drugi — stanowi rezerwę możliwą i gotową do użycia w wypadku rzeczywistej nieodwracalnej konieczności.

**Przyszła wielka Federacja musi mieć do dyspozycji obydwa te środki działania.**

Pod względem metod polityki zagranicznej, obchodzącej całość Federacji i wszystkie należące do niej państwa, można było by naśladować przykład praktycznie zastosowany we Wspólnocie Brytyjskiej. Każde z państw prowadzi własną politykę zagraniczną, ale o wszystkich swoich posunięciach informuje innych uczestników Wspólnoty, a w szczególności Wielką Brytanię, która z istoty rzeczy zajmuje w tym względzie miejsce centralne. To miejsce centralne w Wielkiej Federacji przypadło by organom naczelnym, a więc Komitetowi Federalnemu i Konferencji. O zamierzonym zawarciu umowy międzynarodowej każde z państw zrzeszonych ma obowiązek zawiadomić pozostałych uczestników związku. Umowa zawarta, nawet po takim zawiadomieniu przez poszczególne państwo nie wiąże pozostałych członków związku, jeśli w zawarciu tej umowy same nie brały bezpośredniego udziału. Mają jednak one możność przystąpienia do umowy już zawartej, albo też wzięcia udziału w pertraktacjach, o których mają być poinformowani. Z zawartych traktatów międzynarodowych mogą wynikać dwa rodzaje zobowiązań: zobowiązania czynne wprost nałożone przez umowę i zobowiązania bierne — nie przeszkadzania wykonaniu umowy. Państwo należące do zrzeszenia, odpowiednio poinformowane o zawieranej umowie, jeżeli do niej nie przystąpi, nie może być pociągnięte do czynnych zobowiązań z niej wynikających, ale z tytułu swego udziału w Związku jest zobowiązane do nie przeszkadzania umowie.

Aby uniknąć możliwych trudności, przypadków i nieporozumień konieczna była by stała koordynacja działalności państw zrzeszonych w zakresie ich polityki zagranicznej, ponadto Federacja jako całość, miała by nie mało spraw do załatwienia w tym zakresie i musiała by prowadzić własną działalność dyplomatyczną. Ta koordynacja i ta polityka ogólna Federacji była by obowiązkiem Komitetu pod kontrolą Konferencji Federalnej.

Do najbardziej skutecznych środków zapewniających bezpieczeństwo zewnętrzne należą: umiejętna i rozumna polityka i przewidująca dyplomacja. Ale ani jedna ani druga, choć by były wyrazem doskonałej mądrości, nie osiągną powodzenia jeśli nie będą miały na swoje poparcie siły fizycznej, nawet nie w tym celu, żeby jej używać wprost, ale raczej przeciwnie, żeby móc uniknąć jej użycia, żeby ją zachować tylko na wypadek krytyczny. Im większa bowiem, i bardziej oczywista jest siła, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że trzeba będzie do niej się uciekać. **Wystarcza samo jej istnienie, ale to istnienie jest niezbędne.**

W związku z zagadnieniem siły pozostają dwie kwestie: jej organizacji oraz decyzji o jej użyciu.

Co do organizacji siły zbrojnej **Federacji znowu zwracamy się po** wzory do Wspólnoty Brytyjskiej. Każde z państw w niej zrzeszonych **posiada własną siłę zbrojną** lądową, morską i powietrzną; jednak w razie konfliktu działalność ich **jest wspólna i wspólny** jest sztab **generalny, który zresztą** istnieje i pracuje także w czasie pokoju. Siła stosunków faktycznych tutaj, jak i w innych dziedzinach, rola najważniejsza przypada Wielkiej Brytanii, która stanowi niejako ośrodek kierownictwa wojskowego.

W Wielkiej Federacji przyszłości nie można przewidywać takiego **układu stosunków.** Wprawdzie nie każde z państw zrzeszonych będzie miało siłę zbrojną jednakową z innymi ani pod względem liczebności, ani organizacji, ani zasobów itp. ale żadnemu z państw nie przypadnie rola kierowniczego ośrodka. Należało by raczej myśleć o skoordynowaniu organizacji korpusów narodowych według skali opartej na uwzględnieniu wszelkich czynników szczególnych. Tak więc czynniki geopolityczne — tereny mniej lub więcej otwarte i narażone na agresję, wymagające umocnień lub obronne z natury; czynniki gospodarcze — większe lub mniejsze bogactwo naturalne, produkcja rolna, rozwój przemysłu, możność łatwiejszego zaopatrzenia w żywność, w surowce, w narzędzia wojenne, w zasoby finansowe; czynniki społeczne — gęstość zaludnienia, przyrost naturalny ludności, charakter narodowy, łatwość utworzenia armii zawodowej, ponieważ przy obecnych środkach techniki wojennej kadra wojska zawodowego odpowiednio wyszkolonego ma znaczenie szczególne, — oto są przykładowo te względy, które musiały by decydować o liczebności wojska w poszczególnych państwach zrzeszonych i o rozkładzie innych ciężarów wojskowych. Wszystko to nie miało by oczywiście cech umowy pomiędzy poszczególnymi państwami, ale było by oparte na ogólnym obowiązku w stosunku do całości.

Wspólny sztab generalny stale czynny przy Komitecie Federalnym miał by oczywiście wpływ decydujący w sprawie organizacji i przygotowania całej siły zbrojnej Federacji. **Dyspozycja każdego wojska narodowego** pozostawała by w rękach jego narodowych władz, zadaniem wspólnego sztabu generalnego było by dopomóc tym władzom i doprowadzić do celowej koordynacji ich poczynań.

Doświadczenie zbiorowe prowadzonej wojny da zapewne pod tym względem dostateczną podstawę do wniosków organizacyjnych na przyszły czas pokoju.

**Inny charakter ma drugie zagadnienie: do kogo ma należeć decyzja o użyciu siły, czyli decyzja o wojnie i pokoju.**

We Wspólnocie Brytyjskiej decyzja ta należy formalnie do króla, faktycznie składa się na nią cały szereg czynników ustalonych w specyficznym ustroju angielskim. W Wielkiej Federacji przyszłości gdybyśmy nawet wprowadzili, z zastosowaniem kolejności, osobę symbolizującą całość Związku, oczywistą jest rzeczą, że nawet formalnie decyzja o wojnie i pokoju nie mogła by do niej należeć. Zresztą i we Wspólnocie Brytyjskiej wypowiedzenie wojny przez króla wiąże państwa zrzeszone — prócz Wielkiej Brytanii — tylko w znaczeniu, nie pozwala im walczyć po stronie przeciwnej, ani zachowywać neutralność, nie zmusza jednak do czynnego udziału w wojnie.

Niektóre konstytucje przesiąknięte zasadą zwierzchnictwa ludu oddają decyzje w sprawie wojny i pokoju parlamentom. W naszych stosunkach obecnych ten sposób postępowania, o ile chodzi o poszczególne państwa, może się wydawać ciężki i nie dość sprawny. **Ale Wielka Federacja ma do wyboru dwa ośrodki centralne, dwa organy wspólne: Konferencję i Komitet; wydaje się rzeczą jasną, że właśnie Konferencja i tylko ona mogła by być wyposażona we władzę decydowania o wojnie i pokoju w imieniu całej Federacji.** Powstawać może pytanie, czy taka decyzja Konferencji miała by dla uczestniczących państw takie samo znaczenie jak decyzja króla dla państw Wspólnoty Brytyjskiej, t. j. czy nakładała by tylko obowiązki bierne, a ewentualny czynny udział w wojnie miał by wymagać osobnej decyzji każdego z państw. Sprawa jest wielkiej wagi. Król Wielkiej Brytanii wypowiadając wojnę dysponuje w każdym razie siłami królestwa. Konferencja federalna nie dysponowała by żadnemi siłami własnemi. Gdyby zatem powzięła decyzję, która by miała mieć tylko warunkową moc, mogłyby wyniknąć paradoksalne sytuacje: wojnę wypowiedziano, ale nie ma komu jej prowadzić. A zresztą gdyby nawet, jak to proponowano już w Lidze Narodów, Konferencja rozporządzała jakąś własną siłą, to przecież wojna współczesna nie jest tylko akcją wojskową, wciąga ona cały aparat państwowy, obejmuje wszystkie dziedziny życia narodów i jednostek. **Decyzja wypowiedzenia wojny może być powzięta tylko wówczas, kiedy jest możność i pewność, że ten, kto decyduje, ma moc zrealizowania takiej decyzji. Konferencja federalna musiała by być wyposażona w taką moc.** Można by w takim wypadku żądać kwalifikowanej większości, można by myśleć o innych obostrzeniach i warunkach powzięcia decyzji. Gdyby decyzja nie była jednomyślna, można by tym państwom, których przedstawiciele wypowiedzieli się przeciw niej, wstawić prawo takie, jakie mają Dominia Angielskie, obowiązek bierny i otwartą kwestię udziału czynnego. Ale nie można by samej decyzji uważać za prowizoryczną, poddawać w wątpliwość jej mocy i wykonalności w stosunku do tych członków Federacji, których przedstawiciele głosowali za wojną.

Wypowiedzenie wojny przewiduje, że jej inicjatywa miała by wychodzić od Federacji, trzeba się jednak liczyć z faktem odwrotnym, że Federacja lub jedno z należących do niej państw stanie się ofiarą agresji. W takim wypadku należy traktować Federację jako całość nierozdzielną i odpowiedź na agresję musiała by być ogólna i automatyczna. Pojęcie neutralności nie było by możliwe w ramach Federacji.

Trzeba wreszcie przewidzieć wypadek wojny wewnętrznej w łonie Federacji, czyli t. zw. egzekucji federalnej, gdyby które z państw należących do Związku działało na szkodę całości lub innego zrzeszonego państwa samo albo w porozumieniu z obcym państwem. Historia federalizmu zna takie przykłady. W takim wypadku decyzja musiała by tak samo należeć do Konferencji federalnej i pociągać takie same konsekwencje o jakich mówiliśmy wyżej.

W. P.

# Ignacy Jan Paderewski

## apeluje do ofiarnych serc Ameryki

Ignacy Paderewski wygłosił przez Radio ze Szwajcarii do Ameryki następujące przemówienie:

Jestem niezmiernie wdzięczny National Broadcasting Company za umożliwienie mi zwrócenia się za pośrednictwem radia do moich amerykańskich przyjaciół.

Przede wszystkim pragnę złożyć jak najgoretsze podziękowanie Szanownym członkom Commission for Polish oraz Paderewski Fund za ich szlachetną współpracę nad uzyskaniem pomocy dla mych nieszczęśliwych rodaków.

Na szczególną wdzięczność zasługują moi drodzy przyjaciele: pani Vernon Kellogg, Herbert Hoover, Herbert Satterlee, Chauncey Mc Cormick, Fredrick Walcott, Franciszek Świetlik i Maurice Pate, jak również pułkownik Donovan i generał Wood. Słowa nie wystarczą, aby podziękować wszystkim szlachetnym, a tak licznym, ofiarodawcom na fundusz pomocy w Polsce, to też pragnę ich tylko zapewnić, że zachowam dla nich wdzięczność, która nigdy nie wygaśnie.

Jeżeli każda wojna jest wielkim nieszczęściem, to tak zwana wojna totalna wznosi to nieszczęście do ostatecznych granic. Polska, pierwsza z cywilizowanych narodów, nie tylko je zbliska poznała, ale stawiła jej czoło. Oby Bóg zachował Wasz piękny i kwitnący kraj. Wasz szlachetny, pracowity i miłujący pokój naród od poznania w całej ich straszliwej rozciągłości tych okropności, które wojna totalna za sobą pociąga.

Wiem dobrze, że okres wojenny, który świat obecnie przeżywa, nie będzie trwał bez końca. Zdaję sobie sprawę, że wreszcie nadejdzie dzień, kiedy szczęk oręża umilknie i pokój powróci między narody, ale kiedy to nastąpi? W dzień i w nocy te dręczące pytanie nie opuszcza ani na chwilę umęczonego umysłu każdego Polaka i każdej Polki. Gdy spoglądają oni z rozpaczą na blade twarzyczki swych głodnych dzieci, te straszne pytania wracają bezustanku. Jak długo jeszcze wynędzniałe dzieciny potrafią utrzymać się przy życiu. Czy już znikąd nie nadejdzie pomoc? Czy aby nie przyjdzie za późno?...

Niezliczone listy nadchodzą z Polski. We wszystkich jedna tylko dźwięczy nuta, wszystkie one dają wyraz jednej tylko rozpacznej nadziei: Pomoc nadejdzie z Ameryki!

Drodzy moi słuchacze. Pragnąłbym, abyście wszyscy w tym moim przemówieniu znaleźli wyraz najgłębszej wdzięczności za oddźwięk ofiarny, jaki w Was wzbudziła odezwa Commission for Polish Relief.

Przyznaję otwarcie, że byłem zaskoczony projektem Komisji wysunięcia mego nazwiska w związku z szykującą się nową akcją zbiórki. Co znaczy jedno nazwisko, choć by nawet człowieka, który przez całe swoje życie starał się okazać Wam swą miłość, swoją wdzięczność za okazywaną mu przez Was przyjaźń, za udzieloną gościnę? Co znaczyć może nazwisko jednego człowieka tam, gdzie chodzi o uratowanie od niechybnej zguby wielkiego i bohaterskiego Kraju, liczącego ponad trzydzieści pięć milionów ludności?

Wyraziłem jednak zgodę w tej nadziei, że moim drogim amerykańskim przyjaciołom, którzy dotąd zachowali mię w swojej pamięci, może być przyjemna świadomość, że każda ich ofiara, każda pomoc, jaką będą w możności okazać Polsce, wdzięcznym echem odezwie się w moim sercu.

Zanim się z Wami rozstanę, niech mi wolno będzie zwrócić Waszą uwagę na ciężkie położenie naszych jeńców wojennych w niemieckich obozach. Spełnili oni swój obowiązek, jako obrońcy naszego honoru i naszej ziemi ojczystej. W końcu jednak ulec musieli.

W normalnych warunkach jest pierwszym obowiązkiem państwa przyjść z pomocą swym wiernym synom i obrońcom. Jak jednak można oczekiwać, aby kraj, sam ginący z głodu, mógł w obecnych warunkach pomoc tę okazać?

W Paryżu świeżo powstał Komitet im. Paderewskiego. Zadaniem jego jest współdziałanie z Polskim Czerwonym Krzyżem, na który spadło olbrzymie zadanie przesyłania paczek żywnościowych dla naszych jeńców wojennych w Niemczech. Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że Commission for Polish Relief uzna za możliwe przyjście z pomocą Komitetowi im. Paderewskiego w Paryżu powiększając w ten sposób środki, które Rząd Polski na ten cel już przeznaczył. Mogę Was zapewnić, że każdy dolar, każdy cent z tej Waszej pomocy będzie użyty celowo i jaknajoszczędniej.

Słowa wyrazić nie potrafią mych serdecznych dla Was uczuć, mej dla Was wdzięczności. Z głębi serca, z całą pokorą, składam Wam dzięki w imieniu mego biednego kraju i jego umęczonej, znękanej ludności za wszystko to, coście już dla nas zrobili i za to jeszcze, co w dobroci swej, zechcecie zrobić w przyszłości.

Niech Wam Bóg błogosławi, drodzy przyjaciele, niech chroni Wasze domostwa i Wasze rodziny! Niech Bóg ma w swej opiece Stany Zjednoczone Ameryki Północnej!

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească, tel. 5-08-38

**Dr. Med J. Migdał**
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35

---

31 dni MAJ 1940
3
6 K. Kor. Pol.
słowiański: Świętosława
ewangelicki: Znalez. św. Krzyż
grecko - katolicki: 20 Teodora
piątek
słońce: wschód 5.19, zachód 19.10
księżyc: pełnia

»Z PROBLEMÓW EKONOMICZNYCH NOWOCZESNEJ WOJNY«

Staraniem Sekcji Kulturalno - Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się we wtorek dnia 7 maja br. odczyt p. Z. Józefowicza pt.: Z Problemów ekonomicznych nowoczesnej wojny».

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21 o godzinie 20.30.

# „Abyśmy żyli jako ludzie wolni...“

## Premier Reynaud do robotników francuskich

Paryż 2. 5. (Rador) Z okazji 1 maja premier Paul Reynaud wygłosił mowę, w której podkreślił że jest to pierwszy 1 maj wojny i dlatego robotnicy francuscy tego dnia pracują.

Jak dowódca do żołnierzy zwraca się premier do robotników, którzy stanowią armię, bez której armia żołnierzy nie mogłaby stawić czoła potężnej machinie wojennej, stworzonej w fabrykach niemieckich. Machina ta utrzymywana jest w ruchu dzięki rozpaczliwej wprost pracy robotnika niemieckiego, na którą musi odpowiedzieć swą pracą robotnik francuski.

W czasie pokoju od pracy zależy dobrobyt, lub nędza. W czasie wojny zależy od pracy dużo więcej: zwycięstwo, lub klęska.

Pracujemy i walczymy nie dla interesu poszczególnych obywateli, ale dla całości narodu. Abyśmy mogli żyć jako ludzie wolni, aby nasze dzieci mogły żyć jako ludzie wolni.

Wiele narodów europejskich wie już dziś, co oznacza wejście do jakiegoś miasta niemieckich kolumn zmotoryzowanych: zajęcie gmachów publicznych, obniżenie zarobków, zmniejszenie racyj żywnościowych. Ci, którzy odważą się szemrać, rzucani są do więzień.

Ta walka o wolność stanowi dziś dla nas całą rację istnienia. Nie możemy odwracać się poza siebie, ale otwartymi oczyma spoglądać w przyszłość.

Następnie Premier omówił opiekę rządu nad masami robotniczymi i zapowiedział, że współpraca pracodawców z robotnikami, zaznaczająca się już dziś tak korzystnie, będzie musiała być rozszerzona po wojnie.

Ramię przy ramieniu cały naród francuski kroczyć musi wszystkimi drogami do zwycięstwa.

# Niemieckie statki nie płyną

## przez wody szwedzkie

Paryż 2. 5. (Rador) Koła szwedzkie w Londynie zaprzeczają stanowczo, jako by Niemcy posługiwali się szwedzkimi wodami terytorialnymi dla przesyłania posiłków swym wojskom w Norwegii.

Szwedzi wskazują na fakt, że za wyjątkiem wąskiego kanału, wody terytorialne szwedzkie zostały zaminowane tak dobrze, że wykluczone jest, aby jakikolwiek statek niemiecki mógł się prześlizgnąć przez pola minowe za wyjątkiem owego wąskiego kanału, który strzeżony jest w dzień i w nocy tak pilnie przez szwedzkie siły morskie, iż wykluczone jest nie zauważone przebycie go przez jakiś statek niemiecki.

# Nie będą lądowali w Rzymie

Paryż 2. 5. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi z Rzymu, że samoloty pasażerskie angielskie z Bliskiego Wschodu nie będą zatrzymywały się w Rzymie. Międzylądowanie odbywać się będzie odtąd w Atenach i w Marsylii.

KOŁO INŻYNIERÓW POLSKICH W RUMUNII

Sekcja Pośrednictwa pracy Koła zawiadamia, że poszukiwane są następujące siły do pracy w Rumunii:

1) Inż. dypl. Chemik - metalurg
2) Inż. dypl. Chemik - organik, masy plastyczne.

Do pracy po za Rumunią, na wyjazd:

3) Mechanik drukarski do maszyn offsetowych.
4) Mechanik uniwersytecki dla maszyn i przyrządów precyz.

Ponadto byłaby możliwość zatrudnienia na miejscu kilku

5) Inż. dypl. lądowców (koleje drogi).

Informacje, zgłoszenia: Sekretariat Koła, godz. 17 — 18, przy piśmiennych załączyć znaczek na odpowiedź.

PRENUMERUJCIE
**KURIER POLSKI**

## Uchodźcy z Polski

przebywający w Bukareszcie — którym los Ich Braci przebywających w obozach leży na sercu, powinni przybyć na koncert

# Pawła Prokopieniego

ZNAKOMITEGO BASA — BARYTONA

KONCERT TEN ODBĘDZIE SIĘ W DNIU 4 MAJA O GODZINIE 9 WIECZ. W SALI ATHENEUM ROMAN.

Artysta przeznaczył część czystego dochodu na pomoc dla najbiedniejszych uchodźców i ich dzieci.

Bilety w składzie nut Doina Calea Victoriei vis a vis Cafee de la Paix — w dzień koncertu w kasie Ateneum Roman.

# Italia wypiera się zamiarów agresywnych

Rzym 2. 5. (Rador) Agencja Stefani stwierdza, że rząd angielski pomawia Italię, Niemcy i Sowiety o żywienie jakichś planów w stosunku do Bałkanów i że możliwość jakichś działań w tej części Europy staje się coraz więcej prawdopodobna.

W Paryżu i Londynie oświadczają, że w Albanii skoncentrowane zostały włoskie kolumny zmotoryzowane.

Pogłoski takie puszczane są od czasu do czasu w świat bez żadnych podstaw, twierdzi agencja Stefani.

W zakończeniu agencja Stefani twierdzi, że to właśnie mocarstwa zachodnie usiłują rozszerzyć wojnę również na Bałkany.

**Kawiarnia-Restauracja „LUX“**
STR. DOAMNEI 9, I. PIĘTRO, BUKARESZT
PIERWSZORZĘDNA SIEDMIOGRODZKA KUCHNIA
MENU STAŁE Z TRZECH DAŃ 40 LEI.
OBFITY WYBÓR POTRAW
ABONAMENT NA OBIAD I KOLACJE 90 LEI
OBSŁUGA BEZ ZARZUTU
Gospodarz: WEGH ALEXANDER

## Kierownictwo Kursów Oświatowych

W BUKARESZCIE

zawiadamia, że z dniem 6 maja br. rozpoczyna w świetlicy Domu Polskiego str. Gen. Christian Tell Nr. 21 następujące kursy:

a) Kurs języka angielskiego dla początkujących
b) Kurs języka francuskiego dla początkujących
c) Kurs zdobnictwa w drzewie i metalu
d) Kurs żel. - betoniarski
e) Kurs jazdy samochodowej

Opłata za kursy języka angielskiego, francuskiego oraz kurs zdobnictwa wynosi po 50 lei miesięcznie, za kurs żel. - betoniarki 100 lei miesięcznie, — za kurs samochodowy (część teoretyczna i praktyczna) 500 lei. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie, może być przyznana zniżka w opłacie za kurs samochodowy.

Zapisy na powyższe kursy przyjmuje Kierownictwo Kursów codziennie w świetlicy Domu Polskiego str. Gen. Christian Tell Nr. 21 w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 20.

# Ogłoszenia

Sprzedaż komisowa polskich samochodów.
Garaż str. Petru Rareș 7,
Telefon 450-07

JEDEN LUB DWA POKOJE dobrze umeblowane, łazienka, telefon, z utrzymaniem lub bez przy polskiej rodzinie.
Str. Cobalcescu Nr. 43 A — I et. ap. 2

Czerwony Krzyż Bucureşti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Kołodziejski Wincenty aptekarz ze Lwowa; Kołodziejczyk Feliks 50 lat; Kosiński Józef, urzędnik Poczty w Rumunii; Kosiacz Lucjan z Łukowa; Kotas Józef, Warszawa; Kowalski Tadeusz, Roman Henryk, ur. 1921 w Zwiahelu; Kozior Kazimierz, ur. 1914 w Lublinie; Kryształ Motel, żołnierz; Kruczyński Stanisław Marian, ur. 1899; Księżek Czesław, ur. 1912, Kraków; Kudelski Jan, sanitariusz; inż. Kumor Alojzy, Wieliczka; Łaus Władysław, ur. 1906; Liber Władysław, ur. 1916, Toruń; Łakomy Edward, ur. w Łaczkach w r. 1921, uczeń szk. lotn. w Świdnik-Lublin; Łaniewski-Wolk Stanisław, ur. 1913; Maciejowska Stanisława, mgr. farmacji, ur. 1913; Mackula Jan, ur. 1910, Warszawa, Mokotów; Majak Stanisław, ur. 1911; Malanowski Zbigniew, 23 lat, Nowy Dwór koło Modlina; Marczuk Zygmunt, ur. 1912; Mazukiewicz Franciszek, ur. 1916, Grochowice; Mikulska Olga; Musielak Kazimierz; Muszytowski Zygmunt, ur. 1909 Brochnowo k. Torunia; Mazurkiewicz Romuald, 19 lat; Orzełek Stefan, Piotrków; Pasik Edward, Nowa Wróblica; Paszkowski Romuald Andrzej.

RODZINY Z ŁODZI PISZĄ
PRZEZ NIEMIECKI
CZERWONY KRZYŻ

SWIRKOWICZ Jan, Bucureşti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Rodzice i Genia. Wojciechowska B., Łódź, Czartoryskiego 6.

STARAŃSKI Tadeusz, Craiova. Jestem zdrowa. Serdeczne pozdrowienia Stefanek. Starańska Maria, Łódź, Narutowicza 5.

KLISIAK M., Orsova. Wszyscy jesteśmy zdrowi. Mieszkam u siostry. Serdeczne pozdrowienia Tadek. Kowalski T., Łódź, Rokicińska 54.

SOBCZYŃSKI Józef, Ploeşti. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania twoja Władzia. Sobczyńska Władysława, Łódź, Rogowska 100/1002.

IWIŃSKI Tadeusz, Braila. Lena z dziećmi jest zdrowa. Pozdrowienia Twój ojciec Iwiński J., Łódź, Słowiańska 17.

FEDERMAJER, dla Dr. Różaner, Caracal. Dzieci, ja i rodzina jesteśmy zdrowi. Serdeczne ucałowania i pozdrowienia. Różaner Ida, Łódź, Narutowicza 9.

KLEBAK Franciszek, dla M. Mikulskiego, Bucureşti. Rodzina cała jest zdrowa. Ucałowania kochające rodzice. Nackiewicz W., Łódź, Zamenhofa 19.

Ciapski Michał, Giurgiu, jud. Vlasca. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pozdrowienia Mirek i Jadzia. Ciapska Agnes, Łódź, Rogowska 15.

KARPIŃSKI, Bucureşti. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Ucałowania Henia i dzieci. Zachatkiewicz Antonina, Łódź, Złota 12.

KOŁODIEJSKI Jan, Rușan. Jesteśmy wszyscy zdrowi, nie martw się o nas, ucałowania Macia i Janeczka.

KRASSOWSKI Stefan, Bucureşti. Jestem zdrowa. Piszę 30 razy. Pozdrowienia i ucałowania Twoja Irena. Krassowska Irena, Łódź, Lipowa 16.

KOTARSA Aurelia, Piteşti. U nas wszystko w porządku. W domu wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Twój brat Mieczysław. Kotarski M., Łódź, Widzew, Rokicińska 2, m. 3.

CHITRUK W., Constanța. Ojciec nasz zmarł i pochowany, matka jest zdrowa. Serdeczne ucałowania siostra K. Chitruk K., Łódź, Radogoszcz, Brzeg 33.

BARNA M., dla J. Strumińskiego, Constanța. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Pozdrowienia i ucałowania Kamińska Kazimiera, Łódź, Wólczańska 15.

PAWŁOWSKI Stanisław, Targu-Jiu. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Całuję Cię Ela. Pawłowska Eleonora, Łódź, Leczycka 16.

KARPIŃSKI, Bucureşti. Jestem z dziećmi u Twoich rodziców. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania i pozdrowienia Twoja Zosia. Włodarczyk Zofia, Łódź, Rogowska 90.

KOWALCZYK Wacław, Delegatura W. P. Babadag, I p. lotniczy. U nas wszystko po staremu, jesteśmy wszyscy zdrowi. Halusia jest u Babci. Serdeczne ucałowania Buria i Halusia. Kowalczyk Rozalia, Łódź, Chłodna 12.

KACPRZAK Stanisław, Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Jesteśmy u matki. Józek jest w niewoli. Ucałowania serdeczne kochające Cię żona i dzieci. Kacprzak Zofia, Łódź, Dworska 81.

DOSKONAŁE MATERIAŁY UBRANIOWE Z GWARANTOWANEJ CZYSTEJ WEŁNY
**„Dorobanțul“**
BEZPOŚREDNIO KONSUMENTOM SPRZEDAJE SKŁAD FABRYCZNY W BUKARESZCIE, PIATA SF. GHEORGHE, STR. DECEBAL 2. TELEFON 343-33
Nad dużym sklepem kolonialnym N. Dimitriu

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 100
we wszystkich in. krajach lei 120
Bukareszt str. Academiei 2 — tel. 300-22

# Potężne bombardowania
## lotnisk niemieckich

Londyn 2. 5 (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że po otrzymaniu informacji o koncentracji samolotów nieprzyjacielskich w jego norweskich i duńskich bazach silne eskadry lotnicze angielskie przeprowadziły w nocy na środę bombardowanie lotnisk w Stavanger, Fornebu i Aalborg.

Atak przeprowadzony został mimo gwałtownego ognia niemieckiej artylerii przeciwlotniczej i interwencji niemieckich samolotów bojowych.

Według pierwszych sprawozdań lotniska te zostały ponownie poważnie uszkodzone, zgromadzone na nich samoloty rozbite i rozproszone, a nieprzyjacielskie aparaty bojowe poniosły ciężkie straty. Co najmniej 3 zostały strącone, inne uszkodzone.

**Lotnictwo angielskie straciło w trzech atakach 7 samolotów.**

W środę rano lotniska niemieckie zostały ponownie zbombardowane.

W związku z tym donoszą, że podczas drugiego nalotu na lotnisko w Stavanger lotnicy angielscy zrzucili bomby wybuchowe i zapalające.

Jeden niemiecki Messerschmidt został strącony i runął w morze.

Jednocześnie agencja Havasa donosi, że w nocy na środę lotnictwo sprzymierzone zbombardowało lotnisko niemieckie w Hartvik w Norwegii. 11 wielkich samolotów niemieckich znajdujących się na lotnisku zostało zniszczonych.

# Kontrofensywa sprzymierzonych
## Okrążenie Niemców w Narvik ukończone

Stockholm 2. 5. (Rador) Norweska Agencja Telegraficzna donosi że wojska niemieckie wycofały się z miasta Roeros we wtorek wieczór, gdy oddziały norweskie odbiły miasto.

Również z miasta Tynset wycofali się Niemcy.

Jeńcy niemieccy, jacy wpadli w ręce Norwegów zeznali, że wycofanie się nastąpiło na skutek braku zaopatrzenia. Oddziały niemieckie w Roeros straciły łączność z innymi wojskami niemieckimi.

Paryż 2. 5. (Rador) Agencja Havasa dowiaduje się ze zwykle dobrze poinformowanych kół angielskich, że okrążenie wojsk niemieckich w Narvik zostało już ukończone i że oddziały sprzymierzone posuwają się koncentrycznie ku miastu.

Londyn 2. 5. (Rador) Według nadeszłych tu z frontu norweskiego ostatnich wiadomości, postępy wojsk niemieckich w dolinach Gudbrand i Oester zostały definitywnie zatrzymane. W ostatnich 48 godzinach Niemcy nie posunęli się naprzód.

Walki w dolinie Gudbrand toczyły się na południowy - zachód od linii kolejowej, wiodącej do węzła kolejowego Dombaas.

Wojska angielskie walczą na tym odcinku zacięcie i odpierają wszelkie ataki niemieckie.

Na północ od Steinkjer wojska angielskie dowiodły o swej wyższości, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty.

W różnych punktach wybrzeży norweskich odbyły się nowe lądowania wojsk sprzymierzonych.

# Przedwczesne pogłoski
## o połączeniu wojsk niemieckich

Stockholm 2. 5. (Rador) Cała prasa szwedzka zajmuje się doniesieniem niemieckim o rzekomym nawiązaniu łączności między oddziałami niemieckimi operującymi w rejonie Dombaas a tymi, które szły z południa od Trondheim.

Prawdopodobnie łączność ta nawiązana została przez mały oddział niemiecki, który przez czas pewien zatrzymany został przez Norwegów pod Kvikne, na wzgórzach Ullsberg.

Wiadomo było, że Niemcy, nie mogąc przełamać oporu oddziałów sprzymierzonych w marszu wprost na Dombaas, rzucili przez góry dwa małe oddziały i one to zapewne nawiązały luźny kontakt z wojskami niemieckimi, operującymi na południe od Trondheim.

Londyn 2. 5. (Rador) Agencja Reutera komunikuje.

Ani w Londynie, ani w Stockholmie nie potwierdza się wiadomość niemiecka o nawiązaniu łączności między wojskami niemieckimi pod Dombaas.

Ostatnie wiadomości z Paryża wskazują, że wojska sprzymierzone, operujące w dolinie Gudbrand obsadziły nowe stanowiska pod Brennhaug, o 20 km na południe od Dombaas, gdzie linia kolejowa rozchodzi się. Jedna odnoga prowadzi na zachód, ku bazie angielskiej w Andalsnes, druga na północ, do Trondheim i Stoeren.

Po obu brzegach jeziora Snaasa wojska sprzymierzone odparły gwałtowne ataki niemieckie. Wojska niemieckie poniosły ciężkie straty.

Ponieważ śnieg w Norwegii zaczyna tajać, przenoszenie ciężkiej artylerii i czołgów sprawia wielkie trudności.

Aglicy zbombardowali znowu lotnisko w Oslo i przeprowadzili szereg lotów wywiadowczych.

Lotnictwo niemieckie bombarduje w dalszym ciągu drogi komunikacyjne między Andalsnes i Namsos.

# Rada Ministrów i Rada Narodowa
## obradują w Angers

W Angers odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Naczelnego Wodza i prezesa Rady Ministrów generała Władysława Sikorskiego.

Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania prezesa z Rady Najwyższej Sprzymierzonych, w której po raz pierwszy uczestniczyli przedstawiciele Polski.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta R. P. o zbieraniu i zabezpieczaniu dowodów w sprawach o przestępstwa pospolite oraz wysłuchała sprawozdania członków rządu ze spraw bieżących.

W Angers odbyło się posiedzenie komisji gospodarczo - budżetowej Rady Narodowej, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Referat o budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych wygłosił dr Jan Jaworski, po czym wywiązała się dyskusja, na której zabierali głos przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wojskowych i członkowie Rady Narodowej.

»Monitor Polski« ogłasza dekret ratyfikujący protokół o organizacji polskiego sądownictwa wojskowego we Francji, podpisany między Polską i Francją w dniu 4 stycznia 1940 r.

Dekret ustala kompetencję polskich sądów wojskowych na terenie Francji, które mogą rozpatrywać wszystkie wykroczenia żołnierzy i oficerów Armii Polskiej z wyjątkiem tych, których ustawodawstwo francuskie uważa za obywateli francuskich.

Sądy wojskowe polskie wydawać będą wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i stosować będą prawo polskie.

# Zestrzelony samolot niemiecki
## spowodował wielką katastrofę

Londyn 2. 5. (Rador) Urzędowo komunikują, że podczas nalotu na wybrzeże Anglii jeden z samolotów niemieckich runął w płomieniach na grupę 7 domów w miejscowości Clacton on Sea. Na ziemi nastąpił wybuch w zbiornikach samolotu, wskutek czego powstał pożar.

Wypadek ten miał katastrofalne następstwa. Niezależnie od 4 lotników niemieckich zginęło w katastrofie 3 Anglików.

Dom, na który runął samolot, został poprostu zmieciony z powierzchni ziemi.

Do szpitala odwieziono 156 osób, z których 34 znajduje się w stanie ciężkim.

Szkody wynoszą 100 tysięcy funtów szterlingów.

W odległości 800 metrów od miejsca katastrofy znaleziono przymocowane do spadochronu 4 rewolwery i części zapasowe.

# Zarządzenia Egiptu

Kairo 2. 5. (Rador) Wobec niepewnej sytuacji na Morzu Śródziemnym powzięte zostały przez rząd egipski zarządzenia o charakterze zapobiegawczym. Zarządzenia te obowiązują w całym Egipcie od środy popołudniu.

**Paweł Prokopieni**

# Jak doszedłem do europejskiej sławy...

Jestem urodzony w roku 1909.

Moja historia jest jak najciekawszy romans, mój talent i życie, które go rozwijało wyrosło daleko na krańcach polskich w małej wsi poleskiej, gdzie większa część ludności pisać i czytać nie umie. Wioska, w której się urodziłem miała 80 mieszkańców, położona była o 150 klm. od kolei, i dostać się do niej można było tylko na wiosnę i w lecie.

W zimie kilometrowe zaspy śnieżne odcinały ją od wszelkiego życia, wczesną wiosną roztopy pokrywały ziemię nieprzebytymi bagnami, w jesieni przestrzenie pokryte były taflą wody, która skrząc się w pięknym — świecącym w Polsce podczas »złotej jesieni« słońcu, kryła w sobie tysiące niebezpieczeństw.

Pochodzę z całkiem biednej rodziny. Ojciec mój wcześnie mi umarł, matka niewiele dla nas mogła zrobić biedna, i sterana życiem.

Pozostałem z nią w domu najmłodszy, opuszczony przez Boga i ludzi — jak mi się zdawało, bez nadziei na wszystko, co miało mnie wbrew mym przewidywaniom w życiu spotkać.

Już we wczesnych latach dziecinnych zaraz po mutacji głosu, którą przechodziłem mając lat trzynaście, odkryto u mnie piękny głos. Gdy pasłem na małej łączce obok naszego małego i nędznego gospodarstwa gęsi i krowę, która jakimś cudem uchowała się w naszej lepiance, — zbierali się obok mnie chłopcy a nawet czasem i starszyzna wsi, i śpiewałem im piękne tęskne pieśni poleskie. Często, gdy już noc zapadała, zdala słychać było śpiew mój, który znała cała wioska, nazywając mnie »nasz pojec« — co znaczy »nasz śpiewak« w języku polskim.

Czyż nie zdarza się czasem, iż na niezmierzonych przestrzeniach bagien, wyrośnie piękny kwiat, który otworzywszy swe ramiona, objąć chciał by swym świeżym zapachem i niczym nieskalaną czystością i słonecznością barw, zabłysnąć czas jakiś, który przeznaczy mu Stwórca wszelkiego stworzenia, czyż nie istnieje siła jakaś wielka dana od Boga, która cuda działa, gdy chodzi o kierowanie istotami przez Niego stworzonymi!!

We wsi małej była mała cerkiewka. Ściany jej rozpadały się a gdy zimą i jesienią wiatry zdawały się rozwalać ją, ostała ona do dziś, stanowiąc miejsce modłów mieszkańców naszej wioski. Przed skromnym małym ołtarzykiem tej cerkiewki, ja, biedny mały niedożywiony często głodny wiejski pastuszek, zanosiłem modły do Wszechmogącego, by raczył ze Swej wysokości spojrzeć na biedną sierotę i swą niewysłowioną dobrocią wsparł me pragnienia zamiary sny i marzenia.

W tęsknej mej duszy rwały się jakieś struny. Płakała całym swym żalem jakaś tęsknota do świata i ludzi, dudnił w uszach gwar miast, skrzyły w oczach nie zapalone blaski świateł.

Smutno i tęskno bezbarwnie i jakże wolno płynęło moje życie. Nic nie wskazywało na to, że miałem kiedyś stać się dumą i chlubą wioski z której pochodzę. Nic nie wskazywało wtedy na to, że Matka moja staruszka zamieszka w pięknej willi, którą Jej postawiłem, nic nie wskazywało na to, że wieś cała odetchnie, bo nie kto inny, jak ja właśnie zapłacę wszystkie zaległe podatki gminne za nią.

A jednak! Jednak jest to prawda, że tak było, a jednak — jednak jest prawdą, że wieś cała dumna jest ze mnie, i z czcią i miłością wspomina dziś »małego głodnego swego śpiewaka«.

Kiedyś — daty są tu zbyteczne, cała wieś wyległa na kamienistą, błotnistą szosę, bo oto przyjechała samochodem inspekcja z odległego województwa.

Wysiedli z auta tego panowie rozpytywali ludność, oprowadzał ich wójt gminny, pokazywał nędzne lepianki wetle zapadające się w ziemię chatki.

Był piękny słoneczny dzień. W zgrzebnej koszuli, z nieodłącznym małym patykiem — jako stałem obok pastwiska i oczami pożerałem wspaniały lśniący w słońcu samochód, zaraz zamykając oczy od blasku, jaki rzucał coraz inne myśli kołowały mi w głowie. Panowie, którzy przyjechali na inspekcję do naszej wsi, spragnieni wstąpili do pobliskiej chatki, by napić się kwaśnego mleka. Miałem szczęście. W chatce tej, nędznej, małej, wrosłej w ziemię, i właśnie w chatce mieszkała Matka moja, którą ubóstwiałem i dla której często nuciłem najpiękniejsze moje pieśni. Nie umiała ona wprawdzie zrozumieć treści tych pieśni, nie wczuwała się wprawdzie w całą bezbrzeżną tęsknotę, jaka tułała się w niej duszy, — wiedziała tylko jedno: syn jej jedyny, syn jej najmilejszy miał piękny, srebrzysty głos.

Widziałem jedno. Matka moja żebrze by »panoczki« posłuchały jej syna. Czekałem, stojąc drżący ze strachu i emocji przed chatką. Za chwilę posłyszałem głos jej, który do dziś jeszcze brzmi mi w uszach.

Wstąpiły we mnie siły, które mniemałem się nazwać iskrą bożą, wchłaniałem w pierś moją oddechy wiosny, chciałem śpiewać najlepiej, jak tylko umiałem.

Gdy potem po długiej chwili ucichłem, w naszej małej schludnej izdebce panowała cisza i skupienie. Słuchacze patrzyli jeden na drugiego, mnie onieśmielonego wystraszonego mierząc od stóp do głów. Matce mojej biednej patrzał w oczy a potem ściskając jej spracowane ręce.

Moje barwne, jakże barwne i pełne przygód życie miało się rozpocząć. Miał snuć się przez nie [illegible] miały gnać mnie wichry i burze, miały tulić płacz mój zimne noce, miały wić się potem przez barwne wątki mojego życia najbardziej złote nici, najbardziej srebrne blaski. — wierzę dziś, iż życie niesie mi jeszcze wiele nowych barw, i zabłyśnie tęczą cała kolorów...

Czyż można opisać szczęście? Czyż można równocześnie wypowiedzieć tęsknotę! Jak to nazwać uczucie, które jak ptak tłukło się w mym sercu, gdy w tobołek mały pakowałem jedną koszulczynę, kawałem chleba, sera i mój szkaplerz całując co chwilę, odmawiałem po cichu modlitwę. Jak nazwać chwilę wzruszenia, gdy wybiegłem na pastwisko, by pożegnać jeszcze naszą »krasiatą« krówkę i parę gąsek, których już nigdy nie miałem ujrzeć, i którymi już nigdy nie miałem dowodzić. Jak opisać chwilę, gdy padłem do nóg matce mojej najświętszej dla mnie istocie, która tuląc mnie do swej piersi i serca — błogosławiła na drogę, prosząc bym jaknajprędzej powrócił.

Uchwalono pokrótce zabrać mnie ze sobą. Miałem zająć stanowisko gońca gdzieś w jakimś małym miasteczku przy policji. Byłem dumny z mej przyszłej posady, komisarz policji, który się mną zajął, obiecywał, że będzie mnie starał się trochę kształcić, może wyrosną ze mnie ludzie jak mawiał.

Z mojej posady nowej w żaden sposób wyżyć nie mogłem. Chodziłem codzień wieczorem, gdy kończyła się moja praca na dworzec, gdzie nosiłem paczki podróżnych, ciesząc się opinią zdrowego, miłego, silnego chłopca, który... miał głos.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Imprimeria [illegible] Societate anonima

Red. odp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucuresti-Bukareszt sobota 4 maja 1940 Nr. 563 (102)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# Witaj majowa jutrzenko!...

Wojsko polskie weszło już w bój i okryje wkrótce chwałą sztandary narodowe.

Na zdjęciu: defilada pułku strzelców podczas uroczystości wręczenia mu sztandaru.

Wspaniała postawa żołnierza polskiego wywołała niekłamany podziw uczestników tej ceremonii.

Naród polski święci dziś rocznicę Konstytucji majowej. To promienne święto, które przez półtora wieku kiełkowało corocznie, kwitło i owocowało w duszach polskich, obchodzimy tym razem w nastroju szczególnym: dusza polska jest dziś siedliskiem wielorakich i często sprzecznych uczuć.

Ale nad wszystkimi uczuciami powinny dominować dwa: wstydu z powodu doznanej klęski i niezłomnej woli skutecznego działania, aby znowu ziścić prawo narodu do wolności.

Wstyd nie powinien nas opuszczać ani na chwilę. Wina za wydarzenia wrześniowe rozkłada się na wiele czynników, ale wstyd za klęskę militarną spada na cały naród. Nie możemy szukać rozgrzeszenia w tym, że to nie my osobiście jesteśmy odpowiedzialni za katastrofę. Żaden taki wybieg nie zdejmie Polakowi z czoła piętna przegranej. Choćbyśmy nie byli winni, musimy przyjąć ten wstyd jako nieuchronne następstwo wydarzeń. Musimy, co więcej, rozbudzać w sobie i w naszym otoczeniu to dokuczliwe uczucie, bo w nim właśnie jest w dobie obecnej źródło jedności, siły i woli narodu. Musimy wstydzić się wobec siebie samych i wobec obcych, że sztandary polskie, nie nawykłe do klęsk, musiały zejść z ziemi polskiej, wydając ją na pastwę wroga. Kto pozbędzie się tego wstydu, kto postawi się poza nawiasem wspólnej odpowiedzialności, ten może łatwo stać się pozycją straconą w walce, jaką toczy i toczyć musi naród polski.

Bo naród polski musi mieć dziś wolę skutecznego działania. Jest to drugie uczucie, które winno dominować nad wszystkimi innymi. Z zaciśniętymi zębami, z zimną trzeźwością i fanatycznym zapałem, musimy czynić to, co każe nam poczucie obowiązku narodowego. Nie wolno nam dać się przejąć tragicznymi wieściami z kraju, nie wolno nam dopuścić zwątpienia w toku zmiennych kolei wojny. Musimy żywić niezłomną wiarę, zwłaszcza że opiera się ona nie tylko na naszych najgorętszych pragnieniach, ale znajduje pełne uzasadnienie w rachunku sił, toczących dziś bój. Każdy z nas musi czuć to, czego wymaga od niego honor i przyszłość Polski, musi dążyć tam lub trwać tam, gdzie najskuteczniej przyczyni się do zwycięstwa najświętszej dla każdego Polaka sprawy wolności.

Święto Trzeciego Maja, dzień pojednania narodowego, dzień zwycięstwa poczucia sprawiedliwości społecznej nad przywilejami stanowymi, dzień zasadniczej rewizji pojęć na formę państwowego bytu Polski w danych warunkach geopolitycznych, ten dzień, kiedy mądrość, zdrowie i idea narodu polskiego wyraziła się w takiej pełni, niechże utrwali w nas te uczucia, którymi każdy Polak musi żyć i z którymi umierać, jeśli przyjdzie chwila złożenia ofiary krwi.

»Witaj, majowa jutrzenko«, — brzmiała pieśń polska, która towarzyszyła półtorawiecznym prawie bojom narodu o wolność. Witaj że nam i dziś, gdy w najkrwawszych łunach zmierzamy ku wyzwoleniu. Niechże następna, 150 rocznica Konstytucji Trzeciego Maja zmyje już w nas uczucie głębokiego wstydu i — skrwawionych, okrytych kurzem bitew — oświeci słońcem swobody.

# RAMIĘ ZBROJNE NARODU

Konstytucja 3 maja, której rocznicę dziś święcimy, swymi reformami głęboko przeorała życie narodu. Sięgnęła do podstaw i obok oświaty, obok silnego rządu wzięła za cel uporządkowanie gospodarki państwa, zapewnienie mu bezpieczeństwa przez stworzenie sił zbrojnych, stałej, licznej, należycie wyszkolonej i zaopatrzonej sowicie armii. Padło w naród hasło »skarbu i wojska«, w konstytucji majowej powiedziano, iż wojsko jest »ramieniem zbrojnym Rzeczypospolitej«, która dotąd »nierządem stać miała«.

Budowa armii miała być głównym celem państwa. Jej służyć miał skarb, o którego zasobność się troszczono. Dojrzało wreszcie w odradzającej się Rzeczypospolitej, iż jej bezbronność jest największą jej słabością, iż jedyną istotną gwarancją niepodległego bytu jest silne wojsko. I dlatego przede wszystkim ustanowiono naówczas etat pokojowy sił zbrojnych sięgający stu tysięcy, liczby dla ówczesnych pojęć polskich, przyzwyczajonych do etatów kilkunastu tysięcy, wprost niezwykłej.

To prawda, mocarstwa okalające wówczas Rzeczpospolitą posiadały armie na stopie pokojowej znacznie liczniejsze. Był to jednak już olbrzymi krok naprzód. Wiemy dobrze, iż wielkiej armii, zwłaszcza bez odpowiedniego aparatu kadrowego nie tworzy się z dziś na jutro. Tymbardziej, że budować przychodziło od podstaw, od ściągania z zagranicy zdolniejszych oficerów, od tworzenia regulaminów i instrukcji, od budowania rodzinnego przemysłu zbrojeniowego.

Wódz Naczelny gen. Wł. Sikorski przyjmuje defiladę.

I w stosunkowo krótkim czasie dokonano wiele. W wojnie r. 1792 z Rosją potrafiono wystawić armię kilkudziesięciotysięczną, prawdziwie narodową, bijącą się uparcie z odwagą i zapałem. Wyróżnili się w wojnie tej obok księcia Józefa i Kościuszki młodzi oficerowie, jak Sokolnicki, jak bohater Zelwy-Sułkowski. Zarobili obok nich na ustanowiony wówczas krzyż Virtuti Militari podoficerowie polscy przyszłe wiarusy powstania kościuszkowskiego i Legionów. Państwo upadło, ale wojsko konstytucji majowej nie znające pardonu, zaścielające swymi narodowymi mundurami pole Maciejowic, wyszło z kraju, by pod Dąbrowskim bić się o te, co nie zginęła...

Dziś, po latach, podobne chwile przeżywamy. Ziemie polskie zajął nieprzyjaciel. Ale wojsko polskie walczy. Jak dawniej nie zna pardonu. Bije się znów o te co nie zginęła i zginąć nie może. Dzisiejsze warunki są lepsze. Polska ma własny rząd z prezydentem Rzeczypospolitej na czele, rezydujący na gościnnej ziemi francuskiej, ma w osobach Anglii i Francji potężnych sojuszników walczących o wspólną sprawę, wreszcie dla swych sił zbrojnych nie potrzebuje szukać formacji na żołdzie państw innych, jak to było za czasów Legionów.

Dziś Polska ma własny, choć szczupły skarb. Polskie siły zbrojne pod wodzą doświadczonego żołnierza, jakim jest Wódz Naczelny generał Sikorski, walczą na lądzie, na wodzie i w powietrzu pod narodowym sztandarem.

To młode, zbrojne ramię Narodu pręży się do zwycięstwa.

**Uważam za powinność i szczęsną mą dolę,**
**jeśli mogę Ojczyźnie dać siły w niewolę.**

Wyspiański

# Wystawa zniszczeń Warszawy

## wstrząsa sumieniem świata

W Paryżu odbyło się otwarcie wystawy zniszczeń Warszawy (La grande pitie de Varsovie — une capitale en ruines), urządzonej pod opieką stowarzyszenia Les Amis de la Pologne.

Wystawa ta obejmuje zbiór wstrząsających dokumentów fotografowanych, obrazujących dzieło zniszczenia, dokonane przez Niemców w Warszawie.

Na pierwszym planie widać, oparty o dwa karabiny, wielki sztandar o barwach narodowych — symbol patriotyzmu i bohaterstwa mieszkańców stolicy. Po prawej — trzy zdjęcia w wielkim formacie dają jakby streszczenie dramatu Warszawy, która z odwagą stawiała czoło wszystkim niebezpieczeństwom.

Pośrodku portret prezydenta m. Warszawy, Starzyńskiego, uosobienie woli oporu mieszkańców stolicy.

Wystawione zdjęcia wywierają wstrząsające wrażenie.

Otwierając wystawę p. minister Stanisław Stroński m. in. oświadczył:

Po rozbiorach Polski, wielki Polak, Książę Józef Poniatowski, który walczył u boku Napoleona, miał to poczucie, że z potopu należy unieść cało jedną rzecz: honor Polski. On to rzekł: Bóg mi powierzył honor Polaków i Jemu tylko go oddam. I padł w bitwie pod Lipskiem.

Tak też było z Warszawą. Bitwa i kampania w Polsce była przegrana. Rząd i wódz opuścili kraj. Mimo to wojsko biło się dalej. A w Warszawie powiedziano sobie, że by ocalić honor narodu, trzeba poświęcenia. Tym poświęceniem były dziesiątki tysięcy zabitych i spustoszenie własnego miasta.

Następnie przemówiła wzruszająco p. Rosa Bailly, imieniem stowarzyszenia Les Amis de la Pologne.

# Min. Stańczyk w Londynie

## organizuje pomoc dla Kraju

W ciągu ostatnich dni toczyły się w Londynie rozmowy reprezentantów rządów sprzymierzonych — Wielkiej Brytanii, Francji i Polski z przedstawicielem rządu Stanów Zjednoczonych b. ambasadora Gibsona na temat zorganizowania pomocy dla ludności w Polsce.

W związku z tymi rozmowami obecny był w Londynie także minister Opieki Społecznej p. Jan Stańczyk, który korzystając ze swego kilkudniowego pobytu w stolicy Anglii odnowił swoje liczne kontakty z przedstawicielami brytyjskiej Labour Party oraz brytyjskich Związków Zawodowych.

Ponadto p. minister Stańczyk wziął udział w masowej uroczystości wielkanocnej Stowarzyszenia Żydów Polskich w Londynie i wygłosił przy tej okazji przemówienie na temat stosunków polsko-żydowskich.

Przemówienie to wywarło głębokie wrażenie na słuchaczach, którzy zgotowali p. min. Stańczykowi entuzjastyczne przyjęcie.

Minister Stańczyk odwiedził również prezesa brytyjskiego Funduszu Pomocy dla Polski, lorda Mayne, zaznajamiając się przy tej okazji z obecnym stanem prac tego Funduszu i z jego dotychczasowymi wynikami, a także szereg istniejących w Londynie polskich placówek oświatowych i społecznych.

# „Zbratanie nie może być czczym słowem"

## Minister J. Slavik do Polaków

Minister pełnomocny Czechosłowacji przy rządzie polskim wygłosił przez radio przemówienie do Polaków, w którym m. in. powiedział:

— Naród Czechosłowacki i Polski są dzisiaj zespolone wspólnym cierpieniem, ale w bliskiej przyszłości złączone będą wspólnym zwycięstwem, i stanie wówczas nieprzerwalny mur przeciwko dalszym zakusom niemieckiej ekspansji na słowiański wschód.

Jestem szczęśliwy, że czasy sporów i rywalizacji między narodem polskim i czeskosłowackim minęły. Ani w czeskosłowackim ani w polskim obozie nie ma dziś nikogo, ktoby nie zdawał sobie sprawy, że błędy przeszłości nie mogą się powtórzyć.

Musimy sobie uświadomić, że zbratanie nasze nie może być czczym słowem, gdyż niedawne wypadki wykazały, że wolność Polski i wolność Czechosłowacji są od siebie zależne. Musimy współpracować już teraz, w czasie wojny, wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, a więc w polityce, w sprawach dyplomatycznych, propagandowych i wojskowych. Osobiście, jako minister pełnomocny Czechosłowacji przy rządzie polskim generała Władysława Sikorskiego, mam ku temu sposobność, z czego rad jestem niezmiernie.

My wszyscy Czechosłowacy z największym uznaniem i sympatią śledzimy bohaterski opór narodu polskiego przeciwko okupantom. Z taką samą sympatią i uznaniem śledzimy wszystkie usiłowania, jakie czyni rząd generała Sikorskiego we wszystkich dziedzinach swojej działalności, zarówno w sprawach politycznych, jak i propagandowych czy społecznych, a głównie nad odbudową Armii Polskiej.

Przesyłam bratnie pozdrowienia cierpiącemu i gnębionemu narodowi polskiemu, jak również słowa otuchy aby przetrwał tę walkę tak nierówną, ale tak [illegible]. Niechaj Bóg ześle nam zwycięstwo! Do zobaczenia w wolnej i znowu polskiej Warszawie".

Z KOŁA INŻYNIERÓW

Sekcja Pośrednictwa pracy Koła zawiadamia, że poszukiwane są następujące siły do pracy w Rumunii:

1) Inż. dypl. Chemik-metalurg.
2) Inż. dypl. Chemik-organik (masy plastyczne).

Do pracy poza Rumunią, na wyjazd:

3) Mechanik drukarski do maszyn płaskowych.
4) Mechanik uniwersytecki dla maszyn i przyrządów precyzyjnych.

Ponadto istnieje możliwość zatrudnienia na miejscu kilku

5) Inż. dypl. budowców (koleje, drogi).

Informacje, zgłoszenia: Sekretariat Koła, godz. 17—19, przy piśmiennych załączyć znaczek na odpowiedź.

# Na norweskiej szachownicy

## Bilans pierwszego miesiąca zmagań

Wojna w Norwegii staje się coraz intensywniejsza, a jak stwierdza nawet prasa włoska, tak przychylnie usposobiona dla swego niemieckiego alianta, znajdujemy się tam dopiero u wstępu prawdziwych walk, kiedy istotnie główne siły sprzymierzone zetrą się z wojskami niemieckimi.

Działając przez zaskoczenie i dzięki zdradzie niektórych czynników norweskich, udało się Niemcom uzyskać szereg przejściowych taktycznych sukcesów. Odnieśli je wszakże w zetknięciu głównie z oddziałami norweskimi, słabo uzbrojonymi nie dostatecznie przygotowanymi do tego rodzaju walk, działającymi raczej w myśl zasad partyzantki, aniżeli potrzeb nowoczesnej wojny. Mimo to Norwegowie w wielu punktach stawili dzielny, zdecydowany i co najważniejsze nie oczekiwany przez Niemców opór, opóźniając marsz zmotoryzowanych kolumn. Obrona przez nich fortecy Hegra, w pobliżu Trondheim pozostanie czynem nie tylko bohaterstwa, lecz i faktem o doniosłym znaczeniu strategicznym.

Niemcy stosują w Norwegii wypróbowaną w Polsce taktykę: kolumny zmotoryzowane wdzierają się w głąb kraju, poprzedzane eskadrami lotnictwa bombardującego. Znaczne ilości dywersantów, których wysłano do Norwegii przed rozpoczęciem wojny, lub spuszczano obecnie przy pomocy spadochronów utrzymują łączność między posuwającymi się kolumnami, szerząc jednocześnie dywersję na tyłach norweskich.

Różnica wszakże między kampanią w Polsce i w Norwegii polega na tym, że, pomijając znacznie trudniejszy do opanowania teren górzysty Norwegii, sztab niemiecki ma tam do pokonania nie tylko armię lądową, która może być wspierana przez nieustanne desanty wojsk sprzymierzonych, ale ponadto morze, ocean i stojącą na nim najpotężniejszą flotę świata. Toczy się tam wojna nie tylko z Norwegią, ale i z Anglią, z potęgą morską Wielkiej Brytanii.

Flota niemiecka, która usiłowała zderzyć się z flotą brytyjską została zdziesiątkowana 28 transportowców niemieckich poszło na dno, 10 dalszych transportowców zostało storpedowanych, jeden transportowiec zatopiła niemiecka załoga.

Niemcy wszakże chcą zastąpić swą słabość na morzu siłą swego lotnictwa. Chcą wykazać, że lotnictwo zdolne jest sparaliżować działanie marynarki. Jak dotychczas ten zasadniczy cel kampanii norweskiej nie powiódł się, stwierdziła to ostatnio szwajcarska »Gazette de Lausanne«. Lotnictwo nie jest zdolne — jak się okazało — udaremnić akcji floty wojennej przeciwnika, ani zastąpić brakującej własnej siły na morzu. Sprzymierzeni zresztą nie są czynni tylko na morzu, ich lotnictwo zadaje Niemcom ciężkie ciosy, niszcząc zwłaszcza systematycznie lotniska, których w Norwegii jest niewiele.

Kampania w Norwegii przeciąga się, choć zasadniczym jej celem było przecież zdobycie szybkiego stuprocentowego sukcesu. Jak stwierdzał to »Candide«, jak pisał »Daily Telegraph« Niemcy chcieli by, ryzykując wszystko, skończyć wojnę przed zimą 1940 roku. Nie mając surowców i żyjąc już, jeśli chodzi o żelazo, z zapasów, Niemcy nie chcą przeciągać wojny do r. 1941. Atak na Norwegię miał być wstępem do błyskawicznych uderzeń w różnych kierunkach, które w ciągu kilku miesięcy miały doprowadzić do zwycięstwa Rzeszy. Atak ten miał poza tym wywrzeć odpowiednie wrażenie na Włoszech i skłonić je do przystąpienia do wojny.

Te cele polityczno-strategiczne napadu na Norwegię nie powiodły się. Kampania tam trwa, staje się ona dla Rzeszy przedsięwzięciem coraz kosztowniejszym.

# Wodzowie W. Brytanii

## w kampanii północnej

Parę słów poświęcić chcemy dziś dowódcom angielskim w czasie obecnej kampanii w Skandynawii.

Gdy mowa o desantach wojsk lądowych, musimy tu przede wszystkim przypomnieć naszym Czytelnikom, iż podlegają one generałowi Walterowi Kirke, dowódcy »wewnętrznych« sił brytyjskich, człowiekowi w pełni sił fizycznych. To żołnierz urodzony, z dziada pradziada, jak i jego trzej bracia, kawaler orderu »distinguised Service Order«, jakim niedawno w wyższych stopniach odznaczeni zostali nasz Wódz Naczelny i generał Sosnkowski. Gen. Kirke jest z zawodu artylerzysta, ukończył akademię w Woolwich, w młodości walczył w Waziristanie, wyróżniając się wybitnie, poczym przeszedł do ministerstwa wojny, gdzie zastała go wielka wojna światowa. Wojna ta powołała go znów na front, tym razem do Francji, przynosząc mu 6 wzmianek w rozkazach i 9 odznaczeń. Po wojnie gen. Kirke jest w latach 1924 i 1925 szefem misji angielskiej w Finlandii, w latach 1926 i 1929 dowodzi w Indiach, w r. 1936 obejmuje kierownictwo angielskich sił terytorialnych, a przewidując moment niebezpieczeństwa grożącego ze strony Niemiec, dąży wytrwale do tej organizacji tych sił, widząc w nich słusznie »główną linię obrony narodowej«. W czerwcu r. 1939 gen. Kirke mianowany został inspektorem generalnym brytyjskich sił wewnętrznych i jego jest bezsprzecznie zasługą, iż Anglia wstępując we wrześniu r. z. w konflikt wojenny, była lepiej przygotowana do wojny lądowej, niż to było w r. 1914, kiedy musiała tworzyć przez długie miesiące swą armię, opóźniając tym samym moment rozstrzygnięcia ostatecznego.

Siłami »wewnętrznymi« Anglii na morzu dowodzi admirał Karol Forbes, kadet morski w wieku lat 13, porucznik w r. 1902. Zamiłowany artylerzysta specjalizuje się w tej broni. W wielkiej wojnie światowej wyróżnia się w walkach o sforsowanie Dardaneli, a w wielkiej bitwie Jutlandzkiej dowodzący naczelnie admirał Jellicoe podkreśla w swym rozkazie gorliwość i odwagę młodego kapitana Forbes. Dowodzi on później w r. 1917 krążownikiem »Galatea«, biorąc udział w bitwie pod Helgolandem i uczestniczy w kapitulacji cesarskiej floty wojennej Niemiec w r. 1918. Po wojnie pracuje na szeregu stanowisk w centrali i kieruje w latach 1932—1934 wykonaniem programu przezbrojenia wybrzeży angielskich.

W kwietniu r. 1939 otrzymuje dowództwo angielskiej floty »wewnętrznej«. Jest z pochodzenia Szkotem. Zna dobrze wybrzeża Anglii i Morze Północne. Jest u siebie »w domu« w cieśninach duńskich i na zachodnich wodach niemieckich, gdzie przed ćwierć wiekiem walczył i wyróżniał się jako marynarz śmiały i doświadczony.

Jemu przyszło dowodzić »wewnętrznymi« siłami morskimi Wielkiej Brytanii gdy znów, jak przed laty, rozstrzygać przychodzi w wielkich bitwach morskich w miejscach, jak dawniej niemal tych samych...

# Kule i szable polskie

## zadają kłam fałszywej legendzie

Niemcy starają się wmówić w świat, że ich kampania polska trwała 17 dni. O tyle się im to udaje, że nawet p. Tepa w »Głosie Polskim« z 21. 4. pisze »o siedemnastu tragicznych dniach«. Widocznie p. Tepa nie słyszał jeszcze o obronie Warszawy, walkach grupy gen. Kleeberga [illegible] brygad kawalerii, trwających do 6 października.

W publikacjach książkowych sami Niemcy przyznają się, że właśnie walki po 17. 9. były najkrwawsze i kosztowały ich najwięcej ofiar.

W związku z tym warto przypomnieć błyskawiczną kampanię pruską Napoleona z roku 1806. Rozpoczęta 8 października, kończy się dnia 14 października, a więc po 6 dniach, pogromem armii pruskiej pod Jeną i Auerstädt. Dnia 24 października wkroczył Napoleon do zdobytego bez jednego strzału Berlina, choć nie rozporządzał ani lotnictwem ani brygadami zmotoryzowanymi. A wkrótce potem królowa pruska padła na kolana przed Cesarzem Francuzów, by błagać o pokój.

Niemcy znali rozkaz Napoleona o 18 dniowej kampanii i próbowali go naśladować. Zapomnieli jednak równocześnie zakazać, by gazety niemieckie nie umieszczały żałobnych klepsydr o oficerach Reichswehry poległych pod Zamościem w dniu 9 października.

Tak to polskie kule i szable zadawały kłam opowieściom o 17 dniowej kampanii Hitlera i tego [illegible] nie wolno.

Ordon

»Z PROBLEMÓW EKONOMICZNYCH NOWOCZESNEJ WOJNY«

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się we wtorek dnia 7 maja br. odczyt p. Z. Józefowicza pt.: Z Problemów Ekonomicznych Nowoczesnej Wojny.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21 o godzinie 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Lutera nr. 24), w Centralnym Komitecie [illegible] i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej str. Ancora nr. 3).

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

31 dni MAJ 1940
4
Znalez. Św. Krzyża
słowiański: Wieńczysła
ewangelicki: Floriana
grecko-katolicki: 21 Januarja
sobota
słońce
wschód 5.19
zachód 19.10
księżyc
pełnia

3 MAJ W HISTORII

Rok 1791. — Wrzenie międzynarodowe i postępująca anarchia w Polsce.

W tym trudnym położeniu przywódcy patriotów postanowili stworzyć fakt dokonany, któryby podniósł koronę polską w oczach świata. Polska musi stworzyć sobie ustawę rządową, określającą ustrój naczelnych władz państwa.

Mieszkanie marszałka Małachowskiego zapełnili: Potoccy, Kołłątaj, T. Matuszewicz, Niemcewicz, Sołtyk i in. Liczba tych kilkunastu najświatlejszych patriotów, radzących nad nową konstytucją, powiększyła się niedługo do 60, kiedy po pozyskaniu dla tej myśli króla, podjęli obrady na Zamku.

Ponieważ prowadzenie ustawy było wątpliwe z powodu małej większości w Sejmie, postanowiono zaskoczyć przeciwników przez powołanie mieszczan i obsadzenie galerii swoimi ludźmi.

Wyznaczono ten »parlamentarny zamach« na dzień 5 maja, przyspieszono ostatecznie jednak termin na dzień 3 maja.

Tłumy wypełniły plac Zamkowy. Plan wtajemniczonych udał się znakomicie. Po odczytaniu przez marszałka depesz z zagranicy, po ujawnieniu przez Suchorzewskiego spisku przeciw wolności, — wszyscy skłaniali się ku temu, że Polsce grozi nowy rozbiór. W tym nastroju na prośbę I. Potockiego skierowaną do króla o ratunek, Stanisław August polecił odczytać ustawę rządową.

Wśród niezwykłego podniecenia ustawę przyjęto a król ją zaprzysiągł.

Uroczystości zakończył pochód przez Plac Zamkowy do katedry, gdzie odśpiewano Te Deum.

Konstytucja 3 maja była wielkim dziełem polskiego ducha. Była zwycięstwem nad słabością i w najszczęśliwszym rozwiązaniem ówczesnych zagadnień ustrojowych.

Rok 1809. Zwycięska bitwa z Austriakami pod Ostrowem.

Rok 1815. Utworzenie Rzplitej Krakowskiej.

Rok 1921. Powstanie na Górnym Śląsku.

4 MAJA W HISTORII

Rok 1573. Początek wolnej elekcji pod Warszawą.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 180
we wszystkich in. krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczane się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Chamberlain o kampanii norweskiej

# Ani Niemcy ani sprzymierzeni nie osiągnęli swych celów

Londyn 3. 5. (Rador) Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin premier Chamberlain przedstawił sytuację militarną.

Premier wezwał przede wszystkim Izbę do cierpliwości odnośnie do szczegółowych wiadomości, obecnie bowiem nie można jeszcze przedstawić publicznie planów i ruchów wojsk.

Gdy stało się wiadome, że atak skierowany zostanie na Danię i Norwegię, alianci nie mogli podjąć żadnych kroków bez zgody obu tych państw. Kraje te zaś nie były na atak przygotowane, sądziły bowiem do ostatniej chwili, że uda im się zachować neutralność.

Omówiwszy pierwsze dni kampanii norweskiej premier przypomniał znane już szczegóły bitwy morskiej pod Narvik w której zniszczona została kompletnie pozostawiona tam flotylla niemiecka, wskutek czego lądowanie tam większej liczby przygotowanego korpusu ekspedycyjnego nie było potrzebne.

Mimo całej wspaniałej działalności angielskich łodzi podwodnych i jednej flotylli francuskiej nie można było przeszkodzić stałemu i znacznemu dowozowi do Norwegii niemieckich posiłków. wojskami norweskimi.

Wojska sprzymierzone napotka

Wobec tego stanu rzeczy w ubiegłym tygodniu zapadła decyzja zrezygnowania z ataku na Trondheim od południa i wycofania stamtąd wojsk sprzymierzonych, by użyć je gdzie indziej. Andalsnes zostało więc ewakuowane bez straty jednego żołnierza. Również ogólne straty angielskie w ludziach nie są zbyt wielkie w porównaniu z zakresem operacyj.

Nie należy przypuszczać, że przez ten fakt Niemcy osiądą spokojnie w Norwegii, podobnie, jak to ma miejsce w Danii. Ani dzielność narodu norweskiego, ani wysiłki aliantów nie dopuszczą do tego. Po 3 tygodniach wojny Norwegia nie została przez Niemców zdobyta, mimo wielkich strat, poniesionych przez nieprzyjaciela. W czasie tym bowiem Niemcy stracili 2 pancerniki uszkodzone, zatopione 4 krążowniki, 11 kontrtorpedowców i 5 łodzi podwodnych, 30 statków transportowych z wojskiem, amunicją i zaopatrzeniem i wiele tysięcy żołnierzy. 10 innych transportowców zostało storpedowanych i prawdopodobnie zatopionych.

Straty angielskie są o wiele mniejsze i wynoszą 4 kontrtorpedowce i 3 łodzie podwodne zatopione, jak również jeden okręt awizo i 6 statków pomocniczych. Kilka okrętów wojennych odniosło uszkodzenia.

Cyfry te wskazują, że stosunek liczebny flot sprzymierzonych do niemieckiej uległ zasadniczej zmianie. Pozwoliło to na odciągnięcie znacznych sił morskich z Morza Północnego i skierowanie ich do wschodniego basenu Morza Śródziemnego.

O tej pierwszej fazie wojny norweskiej możemy powiedzieć, że jakkolwiek nie osiągnęliśmy naszego celu, to i Niemcy nie osiągnęli go, zaś straty ich są bez porównania większe aniżeli sprzymierzonych.

Premier zwraca uwagę Izby, że jakkolwiek sprzymierzeni nie mają zamiaru uważania Norwegii za drugorzędny plac boju, to niemniej nie pozwolą się wciągnąć w działania, które rozdrobniły by ich siły i osłabiły ich życiowy ośrodek.

Nie ulega wątpliwości, że nieprzyjaciel zajmuje stanowisko centralne i że posiada ogromne siły gotowe do uderzenia. Atak może być przeprowadzony w sposób piorunujący w różnych punktach naraz. Nieprzyjaciel gotów jest bez skrupułów do najechania na Holandię i Belgię. Być może, że hordy te skierowane zostaną przeciw dalszym sąsiadom w południowo - wschodniej Europie. Może uderzyć na front zachodni równie dobrze, jak przeprowadzić piorunujący atak na Anglię. Musimy przeto używać naszych sił tak, by nie osłabić wolności naszego działania w momencie, który może nadejść. Prowadząc nadal tę strategię będziemy dążyć do zadania nieprzyjacielowi w Norwegii jak najcięższych strat. Jest to strategia obliczona na długi czas, ale dająca możność wygrania wojny. Ze swej strony będziemy oszczędzali życie naszych żołnierzy.

Paweł Prokopieni

ZNAKOMITY BAS — BARYTON

POLSCE NA CELE SPOŁECZNE ZNANY Z 300 KONCERTÓW W

ŚPIEWA W SALI ATHENEUM ROMAN DNIA 4 MAJA O GODZ 9-ej WIECZOREM

Część dochodu przeznaczył znakomity artysta na pomoc dla najbiedniejszych uchodźców i ich dzieci.

Bilety od 400 do 100 lei w składzie nut Doina, Calea Victoriei vis-a-vis Cafea de la Pais — W dzień koncertu w kasie Atheneum Roman.

# Manewr sprzymierzonych

## Wojska odjechały z pod Trondheim

Londyn 3. 5. (Rador) Ministerstwo wojny komunikuje, że wojska sprzymierzone, których zadaniem było opóźnienie marszu niemieckiego z południa na Trodheim po odparciu wielu ataków nieprzyjacielskich, wycofały się wobec coraz liczniejszych sił nieprzyjaciela. Wojska sprzymierzone wsiadły na okręty w Andalsnes i w sąsiednich portach, mimo wysiłków nieprzyjacielskich, by zniszczyć porty i linie komunikacyjne.

W rejonie Narvik działania rozwijają się. Oddziały sprzymierzone są już od kilku dni w kontakcie z nieprzyjacielem.

W związku z tym agencja Reutera podaje, że załadowanie wojsk sprzymierzonych było jednym z najtrudniejszych zadań. Walki trwały do ostatniej chwili. Okrętowanie odbywało się podczas potężnego nalotu niemieckiego.

Pewną część materiału wojennego trzeba było oczywiście pozostawić, nie jest on jednak zbyt liczny.

Inicjatywa w rejonie Trodheim pozostała w ręce Niemców dzięki przewadze ich lotnictwa w Norwegii.

Duch wojsk sprzymierzonych nie ucierpiał bynajmniej.

# Ogłoszenia

Inż. KRÓLA Stanisława 1908 poszukuje żona Jadwiga, zamieszkała: Bulgaria, Sofia, Aksakow Nr. 24.

SPRZEDAM TANIO 3 samochody Polski Fiat oraz Mercedes Str. Petru Rares 7.

POKÓJ z pełnym utrzymaniem dla 1—2 osób. Romulus nr. 34 tel. 45150, III p. Kuchnia wiedeńska, możliwość konwersacji francuskiej, niemieckiej, rumuńskiej.

POKÓJ w centrum, osobne wejście, łazienka u rodziny polskiej do wynajęcia. Serban Voda 33 apart. 2.

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Pecula Wacław, ur. 1902, Lublin; Pokaa Edmund Stanisław, ur. 1915 w Duisberg; Pile Antoni, syn Stefana i Wilhelminy; Pisarski Arkadiusz, urzędn. ur. 1910; Posiłek Michalina z domu Świątkiewicz, Sławieszyn; Przmowski Jan, ur. 1911; Pustówka Oskar z żoną Jadwigą i dziećmi Witold i Lucjan; Roczkowski Feliks, ur. 1905 w Choroszczy; Radzik Wiktor, ur. 1912; Rejder Berko, ur. 1914; Rotur Zdzisław Józef, ur. 1819 w Bydgoszczy; Reutt Jan, ur. 1905 w Ciechanowie; Rosiak Bolesław, Rozen Witold, Warszawa; Sadecki Adam, ur. 1893 w Żywcu; Sanicki Wacław, prof. w Cernauti; Seidel Gottfried, ur. 1899 w Imielinie, Śląsk; Silimicz Ryszard, lat 30, Wilno; Staśczak Marian, Siedlice; Stankiewicz Konstanty, ur. 1914; Starzecki Romuald, ur. 1915 w Wiedniu, absolw. Uniwers. Warsz.; Specht Gustaw, lekarz; Styger Halina; Stysia Adam; Szajna Zbigniew, ur. 1912; Targoński Henryk, syn Jana i Bronisławy; Urbańczyk Jan, ur. 13/VIII w Wilnie; Walczyk Wawrzyniec, ur. 1901 w Głębokiej; Watchnadze Łaina Mikołaj; Weidlich Józef, ur. 1909 w Borysławiu; Werner Karol ostatnio w Żabie k. Worochty; Wiszniowski Roman, ur. 1921, urzędnik.

RODZINY Z ŁODZI PISZĄ
PRZEZ NIEMIECKI
CZERWONY KRZYŻ

SKARŻYŃSKA Jadwiga, Ceralaia, Obóz Polski. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Hala Kuegrówna Halina, Kraków.

DOMBROWSKI Leonard, Turnu Sewerin. Basia i ja jesteśmy zdrowi. Pozdrowienia i ucałowania żona i dziecko. Dombrowska Cecylia, Łódź, Sierakowskiego 39.

SCHWANN Ernest, Cernauti. W domu wszyscy są zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Twoja Maria Brzozowska M., Łódź, Dworska 15.

CYWIŃSKI Bohdan, Brezvi, Jud. Valcea. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Rodzice Górecka W., Łódź, Górna 41.

IWIŃSKI Tadeusz, Braila. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania Lena. Iwiński J., Łódź, Słowiańska 17.

IWIŃSKI Wiesław, Caracal. Mieszkam u matki, wszyscy jesteśmy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia i ucałowania kochająca Mela Iwińska Amelia, Ozorków, Traugutta 24.

KASZUB Rudolf, Slatina Olt. Jesteśmy wszyscy zdrowi i w Łodzi. Ucałowania Twoja Bronia Kaszub Bronisława, Łódź, Abramowskiego 35.

ŚWIRKOWICZ Jan, Calarasi Jalomita. Jestem zdrowa. Serdeczne ucałowania i pozdrowienia Twoja Genia. Świrkowicz Eugenia, Łódź, Czartoryskiego 8, m. 6.

CELKOWSKI M., Ploeşti. Jestem zdrowa. Mieszkanie zlikwidowałem. Serdeczne ucałowania Krysia. Celkowska Krystyna, Łódź, Przemysłowa 45.

KOŚCIUK H., M. Oprescu, Pitesti. Jesteśmy zdrowi i mieszkamy na tym samym miejscu. Serdeczne pozdrowienia Hela i Witek. Kościuk H., Łódź, Cieszyńska 11.

BERKOWICZ Lucjan, Cernauti. U nas wszystko w porządku. Pozdrowienia Cela Brzezicka Celina, Łódź, Radwańska 23.

ZAPAŁA Stefan, Lagai Calafat. Ja i matka jesteśmy zdrowi. Wszystko w porządku. Ucałowania od żony i matki.

SNOWARSKI Emanuel, Lagar Calafat. U nas wszyscy zdrowi. Pozdrowienia i ucałowania Stasia. Snowarska St., Łódź, Wólczańska 91.

Dr. SOŁOWIEJCZYK, Farmacia »Speranta« Babadag. Ja z dzieckiem mieszkam u Lory. Jesteśmy zdrowe. Serdeczne ucałowania Twoja Lisa. Dońska Lora, Łódź, Kilińskiego 44, dla Sołowiejczykowej.

Prof. TELLER Constante, dla Tusi. Jestem z dziećmi zdrowa. Ucałowania Niusia. Kalinowski M., Łódź, Kilińskiego 82.

# Ofensywa niemiecka zatrzymana

## Roeros i Tynset w rękach Norwegów

PARYŻ, 3/V (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi w związku z odbiciem przez Norwegów miasta Roeros, że w swym pośpiechu ku nawiązaniu łączności między wojskami z rejonu Oslo i z Trondheim, Niemcy przebywali liczne etapy, nie mając ani czasu, ani odpowiednich środków na umocnienie poza sobą zdobytych pozycyj.

Strata miasta Roeros oznacza dla Niemców przecięcie komunikacji z południem doliną Oester. Dla nawiązania połączenia Niemcy będą musieli rzucić się w dolinę Gubrand i zdobyć w pierwszym rzędzie miejscowość Dombaas, która znajduje się w dalszym ciągu w rękach sprzymierzonych.

Sprzymierzeni zajmują również silne stanowiska w Stoeren.

W związku z tą wiadomością Anglicy dodać, że Niemcy komunikują też o zajęciu Dombaas.

LONDYN, 3/V (Rador). Urzędowo komunikują, że lotnictwo brytyjskie bombardowało w nocy na czwartek ponownie lotniska niemieckie w Stavanger, Forneba i Aalborg.

PARYŻ, 3/V (Rador). Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację wojenną w Norwegii:

W rejonie Dombaas walki trwają, jednakże dotąd nie nadeszły szczegółowe wiadomości o ich rozwoju.

Miasto Namsos zostało poważnie zbombardowane przez samoloty niemieckie.

Lotnictwo sprzymierzone ze swej strony zbombardowało trzykrotnie lotnisko niemieckie w Stavanger, na którym znajdowało się wiele samolotów nieprzyjacielskich. Ponadto zbombardowane zostały lotniska niemieckie w Aalborg w Danii, w Fornebu pod Oslo i niemiecka baza wodnopłatowców w Trondheim.

Podczas tych działań Anglicy stracili 8 samolotów. Tyleż samolotów niemieckich zostało straconych w walkach przez pościgowce angielskie. Liczba zniszczonych na ziemi aparatów niemieckich jest poważna.

W rejonie południowej Norwegii dążą do nawiązania łączności między Oslo i Bergen, lecz postępują z trudem wzdłuż linii kolejowej.

Francuskie koła wojskowe zachowują zupełną dyskrecję co do działań wojennych w rejonie Narvik.

LONDYN, 3/V (Rador). Agencja Reutera przynosi następujące wiadomości ze Stockholmu w związku z działaniami w Norwegii:

Niemcy rozpoczęli umacnianie miasta Roeros, które miało stanowić podstawę działania kolumny niemieckiej, operującej w kierunku na Dombaas-Soeren. Tymczasem zmuszeni zostali do wycofania się zarówno w Roeros, jak i z Tynset, położonego o 40 km bardziej na południe, skąd wyszły oddziały niemieckie, które przeszły górami ku linii kolejowej Dombaas-Stoeren.

Według poprzednich wiadomości te oddziały niemieckie zatrzymane zostały pod Kvirne, o 25 km na wschód od wymienionej linii kolejowej.

Obecnie donoszą, że Norwegowie stoczyli z tymi oddziałami walkę pod Foldal, na górskich drogach między dolinami Oester i Kjerkinn.

Według niepotwierdzonych wiadomości, alianci wysłali posiłki wojskom norweskim, które usiłują przeciwstawić się postępowi oddziałów niemieckich z rejonu Bergen.

Kombinowane oddziały sprzymierzone odebrały miasto Kvon w fiordzie Eid. Operujące tu wojska sprzymierzone wysadzone zostały na ląd dopiero przed kilku dniami w Laerdal, w fiordzie Sogne, na północny-wschód od Bergen.

Oddziały norweskie, które odbiły miasto Roeros są tymi, o których twierdzono poprzednio, iż wycofują się ku granicy szwedzkiej.

Niemcy opuścili miasto w wielkim pośpiechu, oświadczając przedstawicielom miejscowych władz, że ich linie komunikacyjne zostały przecięte.

# 8000 Niemców odciętych w Narviku

LONDYN, 3/V (Rador). Specjalny korespondent agencji Reutera w Szwecji donosi, że do Szwecji przybyło z Narvik 127 marynarzy angielskich statków handlowych.

Marynarze zeznali, że w Narvik znajduje się około 8.000 Niemców, dobrze uzbrojonych w broń automatyczną i gotowych walczyć tak długo, jak długo starczy im amunicji i żywności.

Port w Narvik rozbity wskutek ostatnich działań angielskiej marynarki wojennej nie jest w stanie używalności.

Marynarze potwierdzili, że 7 niemieckich statków handlowych zostało zatopionych w porcie Narvik. Większość z nich przywiozła amunicję.

# Italia wypiera się inwazji na Bałkany

## a posądza o nią... demokracje

RZYM, 3/V (Rador). Agencja Stefani stwierdza, że różne wiadomości wskazują, że ofensywa fałszywych wiadomości, która już kilkakrotnie usiłowała zaburzyć pokój w basenie naddunajsko-bałkańskim alarmuje znowu świat.

I tak n. p. twierdzi się, że Italia zamierza podjąć jakieś działania ofensywne na Bałkanach i że wzrosły możliwości napadu na Bałkany. Twierdzi się, że możliwy jest atak niemiecki na Rumunię ze Słowacji przy biernym współdziałaniu Węgier. Do tych wiadomości dodaje się, że Rumunia i Turcja zaniepokojone są bardzo dążeniem Rosji sowieckiej do wzięcia w opiekę południowych Słowian. Wreszcie rozpuszcza się pogłoski o istnieniu niebezpieczeństwa włoskiego ataku na Bałkany, który ma być przeprowadzony przez włoskie dywizje zmotoryzowane, skoncentrowane w Albanii.

Pogłoski te — zapewnia agencja Stefani — rozpuszczane przez prasę »wojujących demokracyj« nie mają żadnych podstaw.

»Nikt poza »wojującymi demokracjami« — pisze agencja Stefani — nie ma zamiaru zakłócenia spokoju na Bałkanach.

Twierdzi się, że neutralni powinni wziąć czynny udział w wojnie, twierdzenie to jednak wypowiedziane zostało oficjalnie przez sprzymierzonych, a nigdy ze strony Italii, Niemiec, ani Rosji.

Jak zawsze, tak i tym razem zachodnie demokracje wojujące są tymi, które pragną rozszerzenia konfliktu na Bałkany i na inne regiony«.

# Amerykańska „Biała Księga”

## przewiduje interwencję Stanów Zj.

WASZYNGTON, 3/V (Rador). Ukazała się tu książka, nazwana »Biała Księga Amerykańska«, w której dwaj amerykańscy autorzy przedstawiają historię polityki Stanów Zjednoczonych w obliczu toczącej się wojny europejskiej.

Prezydent Roosevelt oświadczył, że książka ta jest niezwykle zajmująca.

Autorzy stwierdzają m. in. w swej książce, że prezydent Roosevelt oświadczył tylko, iż nie pośle armii amerykańskiej za Ocean. Nic podobnego jednak nie oświadczył na temat floty amerykańskiej i lotnictwa.

Autorzy wyrażają w zakończeniu zdanie, że w ciągu dwu lat Stany Zjednoczone będą się musiały zdecydować, czy nie pomóc aliantom na zasadzie nowych metod.

# 3 maja

Dzisiaj rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze katolickiej.

Popołudniu odbędzie się o godzinie 17.30 Akademia w sali fundacji Dalles przy blv. Bratianu 18.

Wszyscy Polacy znajdujący się w Bukareszcie stawią się w komplecie.

# Paweł Prokopieni

## Jak doszedłem do europejskiej sławy...

Blisko pół roku nosiłem w wolnych chwilach od mojego zajęcia gońca paczki. Wyróżniała mnie ludność miasteczka. Wiedziano, że pracuję w policji, wiedziano że mam głos i śpiewam piosenki, to też często gdy zajechał na małą stacyjkę pociąg i wyrzucił ze siebie tłum handlarzy, kupców, wieśniaków i mieszkańców miasteczka, uginałem się aż pod ciężarem noszonych waliz i pakunków, a sznur i rzemień wbijały się w ciało, pozostawiając krwawe ślady.

Pewnego wielkanocnego tygodnia postanowiłem pojechać na kilka dni do mojej Matki. Nakupiłem wiele drobnostek, zakupiłem prowiantów, biały chleb lśnił w mej maleńkiej pożyczonej walizeczce. Ze wzruszeniem powitałem moją staruszkę Matkę. Otoczony mieszkańcami wsi musiałem całymi godzinami opowiadać im o cudach małego powiatowego miasteczka.

Pewnego dnia, gdy właśnie już szykowałem się do wyjazdu powrotnego, odwiedził Matkę moją nasz znajomy z pobliskiej wsi. Opowiedział on, że w niedalekim lesie, w smolarni potrzebni są robotnicy do kopania »korcy« i świetnie im płacą, bo dwa złote dziennie można zarobić. Był to wielki zarobek na owe czasy. Jako goniec, poza tym nosząc walizki na dworcu, mogłem najwyżej zarobić 1,50 zł. dziennie. Matka moja, chcąc bym jaknajwięcej zarabiał, nakłaniała mnie usilnie do przyjęcia tej pracy, do której potrzebna była protekcja naszego znajomego. Ja jednak wiedziałem jaka to jest praca. W smolarni, w zaduchu i dymie, osmolony i czarny od brudu miałbym stać dniami i niszczyć coraz bardziej w sobie dudniące w mej piersi ognie do świata i ludzi?! Przenigdy — buntowała się cała moja natura, przenigdy, powtarzałem sobie w bezsennej nocy, gdy dom zapadł w głęboki sen...

Nad ranem doczołgałem się do łóżka, na którym spała moja Matka. Słychać było ciężki Jej oddech. Z łóżka zwisała w bezwładzie ręka. Dopadłem jej ręki ustami i długo trwałem tak tuląc tę najdroższą rękę do mojej twarzy...

A potem!!! Potem już gnałem piechotą przez las, przez bagna, przez pola. Daleko, daleko miałem gdzieś pod lasem spocząć, by ugryźć suchego chleba zabranego ze sobą w drogę. Dwa dni i dwie noce szedłem tak, aż dostałem się do małej stacyjki. Stamtąd bez biletu, ukrywając się między wagonami, dojechałem do miasta, które stać się miało dla mnie początkiem jakże bujnej w wypadki i niespodzianki mej kariery... Baranowicze. Małe schludne miasteczko, położone na granicy sowieckiej, przywitało mnie swym słonecznym uśmiechem.

Nie długo jednak zostałem w tym miasteczku. Wyjechałem znowu pociągiem bez biletu do Brześcia nad Bugiem, a stąd po kilku dniach do Nowogródka. Dowiedziałem się bowiem, że mieszka tam Władysław Kiersnowski znany pod pseudonimem Alma Mario, kiedyś przed laty śpiewak.

Podobałem się mu. Dostałem się jako kelner do kasyna policji państwowej i często, gdy wszyscy goście wyszli już z lokalu, spotykałem się z Kiersnowskim, który mi pokazywał jak otwierać usta przy śpiewie, oraz zaznajamiał mnie z pierwszymi podstawowymi zasadami śpiewu. Na rozklekotanym nienastrojonym fortepianie tego kasyna miałem zapoznać się z nazwami tonów, z pierwszymi do, re, mi...

Do kasyna tego przychodził człowiek, który musi w sercu mym znaleźć miejsce po wieczne czasy. Był nim komisarz Wajgelner. Oczarowany głosem moim zaczął coraz bardziej interesować się mną. Gdy gruchnęła wieść, iż do Brześcia nad Bugiem, oddalonego od Nowogródka o 100 km przyjechał zespół operowy na gościnne występy do teatru miejskiego, a z tym zespołem słynny reżyser Orda Zalewski, rozpoczął Komisarz Wajgelner zbiórkę wśród oficerów policji i znajomych na mój wyjazd i kilkudniowy pobyt w Brześciu. Dumny z tego wyróżnienia, pełen nadziei wsiadłem — już teraz — za kupiony bilet — do pociągu, żegnany na drogę krzyżem świętym zrobionym na mym czole przez szlachetnego mojego Opiekuna.

Tadeusz Orda pierwszy baryton opery warszawskiej przyjął mnie grzecznie. Kazał zaśpiewać. Był zdziwiony barwą mojego głosu. Rozpoczął od gam, kazał codziennie po południu przychodzić do siebie do hotelu. Zapasy dane mi przez moich szlachetnych opiekunów wyczerpały się prędko, głodny, zziębnięty tułałem się przez ulice Brześcia. Napisać do tych, którzy już raz okazali mi swe serce było poniżej mej godności. Wolałem znowu zająć się na dworcu. A może znajdzie się jednak możliwość zarobku. I istotnie. Zaczęło się mi nie źle powodzić, zarabiałem przynajmniej na kawałek chleba, nie byłem głodny.

Wszystko to jednak nie miało trwać długo. Pewnego dnia za[illegible] mnie mój maestro, że wyjeżdża. Pamiętam, że gdy schodziłem ze schodów małego żydowskiego hoteliku, w którym mieszkał mój maestro, wielkie łzy spływały mi po policzkach... a w uszach brzmiały mi słowa: »Gdybyś kiedyś był w Warszawie, postaraj się mnie odszukać, może będę ci mógł w czymś pomódz«...

Jak tu jednak dostać się do Warszawy, gdy ubranie ze mnie spadało, droga do stolicy daleka, a na bilet! Bilet był marzeniem nieziszczalnym...

Był pamiętny dla Warszawy maj roku 1926.

Mały, wątły, niedożywiony trzęsący się ze strachu przed władzami chłopak, mający wtedy [illegible] z wiejskim koszykiem w którym krył cały swój dobytek — z dworca, na [illegible] jakimś nerwowym dreszczem [illegible] ulicę Marszałkowską w Warszawie. Nie wiedziałem [illegible] co ze sobą począć. Byłem jednym [illegible] ką cenę utrzymać się jakoś, pracą rąk zarobić na chleb. Rozpoczął się ciężki dla mnie okres życia. Ze łzą w oku, ale poniekąd i z dumą wspominam te czasy, gdy nosiłem walizki z dworca głównego na dworzec wileński za [illegible] 50 groszy. Spałem wtedy zawsze pod mostem. Oświetlał mnie [illegible] Wisły, [illegible] na tarczę snułem życiowe [illegible] planów, gdy [illegible] dzień budził mnie, wzywając do twardej rzeczywistości, każąc jakby wbrew snom poznawać twardość i bezkompromisowość codziennej walki o chleb.

Tadeusz Orda Zalewski, którego gorączkowo szukałem, był nieobecny w Warszawie. Wyjechał wtedy do znajomych gdzieś na wieś, i długo — dla mnie aż za długo... nie wracał.

Pewnego dnia wieczorem, gdy wracałem znużony z dworca wileńskiego na dworzec główny, by znowu znaleźć jakiegoś pasażera, który dałby mi swą walizkę do odniesienia, postanowiłem, iż będzie to ostatni dzień mojej pracy, gdyż dalej już sił nie miałem walczyć z przeciwnościami...

Dzień ten jest dla mnie pamiętnym dniem. Bóg jednak czuwał nademną. Bo oto w tłumie wysiadających z pociągu podróżnych, zobaczyłem postać, którą właśnie Bóg mi zesłał. Tadeusz Orda Zalewski, pierwszy baryton opery warszawskiej wrócił. Odniosłem mu jego walizeczkę do mieszkania. Na drugi dzień kazał mi się zgłosić w operze.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Imprimeria „EMINESCU” Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ ŁAWRAN

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt niedziela 5 maja 1940

Nr. 564 (103)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# NA PÓŁNOCY

Szeroka opinia przyzwyczajona do obrazów »wojny błyskawicznej« bądź do operowania wielkimi masami, t. j. do rysów wojny współczesnej z pewnym jakby rozczarowaniem przyjmuje wieści płynące z frontu północnego. Skoro jedna ze stron usadowiła się tam stosunkowo szczupłymi siłami — strona druga, rozporządzająca w dodatku najpotężniejszą na świecie flotą wojenną, winna była szybko i efektownie »likwidować« siły przeciwnika. Tymczasem rzecz ma się inaczej. Sytuacja jakby zaciąga się. Dlaczegoż? Postaramy się odpowiedzieć na to pytanie.

Otóż, mówiąc o kampanii skandynawskiej, musimy wciąż mieć, jak zresztą, gdy mowa o każdej wojnie, na myśli warunki terenowe. Kampania więc obecna ma dotąd wszystkie cechy wojny górskiej, a przytym t. zw. »małej wojny«, czyli gerylasówki. Czego przede wszystkim dokonał dotąd przeciwnik? Jak wiemy, zarówno Dania, jak i Norwegia miały być zajęte »błyskawicznie«. O ile to udało się w stosunku do Danii — operacja utknęła w miejscu, gdy mowa o Norwegii. Rzucono tam zbyt śmiało drobne oddziały nietylko przy pomocy okrętów, czy samolotów, ale wprost z powietrza, na spadochronach, małe oddziały, które miały opanować szereg najważniejszych punktów, jak stolica kraju, porty przybrzeżne, lotniska, węzły kolejowe itp. dla sparaliżowania wszelkich prób oporu. W następnym rzucie iść miały wojska dla przeprowadzenia połączeń między oderwanymi punktami i metodycznego, absolutnego opanowania kraju. O ile więc stwierdzić musimy, iż dzięki zaskoczeniu pierwsza faza, t. j. opanowanie poszczególnych punktów, udała się, zostały zajęte Oslo, Narvik, Trondheim, czy Stavanger, to realizacja zamierzeń fazy drugiej natrafiła na szereg oporów. Popierwsze przecięte zostały przez flotę koalicji komunikacje morskie, po drugie, oszołomieni początkowo Norwegowie, wszędzie zaczęli stawiać opór, potrzecie przybyły wojska koalicji.

Jesteśmy obecnie w początku fazy drugiej — wybijania przeciwnika z jego pozycji. Przede wszystkim otrzymuje on znaczne uzupełnienia choćby drogą powietrzną. Poza tym, zajmując pozycję nawet niewielkimi siłami w warunkach wojny górskiej, może się bronić a nawet atakować uporczywie, z pewnością dłużej, niż w kraju otwartym, potrzecie dla przeprowadzenia większych operacji ze strony Koalicji, między momentem dostatecznego desantu a uderzeniem niezbędny jest czas pewien.

Faza obecna to niedopuszczenie do połączeń się drobnych oddziałów nieprzyjaciela rozrzuconych po całej niemal Norwegii, wielkiego kraju, równego niemal co do obszaru Polsce, to nękanie tych oddziałów, to odcinanie ich, jak w Narvik i likwidacja. Pracują nad tym w »małej wojnie« oddziały norweskie i wojska Koalicji.

Dla zadania strony drugiej, błędem byłoby przypuszczać, iż w Skandynawii rozegra się wielka wojna obecna. To może i teren ważny, ale zawsze tylko drugorzędny. Terenem istotnym będzie ten, gdzie zmierzy się ze sobą kiedyś gros sił stron obu. Moment ten jeszcze dotąd nie nastąpił, choć może zbliża się szybkimi krokami.

# Italia wybiera pokój?

## Interwencja Roosevelta wyjaśnia sytuację

Paryż 4. 5. (Rador) Agencja Havasa komunikuje, że włosko-amerykańska wymiana zdań zarówno w Rzymie, jak i w Waszyngtonie, uważana jest za niezwykle doniosłe wydarzenie. Sądzi się, że akcja dyplomatyczna rządu waszyngtońskiego przyczyni się wielce do rozjaśnienia zagmatwanej przez propagandę niemiecką sytuacji w Europie.

Obecność na Bałkanach wielkiej liczby »turystów«, powtarzające się pogłoski o ruchach wojsk jak również różne alarmujące wiadomości, rozpuszczane przez agentów niemieckich w Italii, a jednocześnie poparcie przez prasę włoską prowadzonej przez Berlin wojny nerwów — wszystko to skłoniło prezydenta Roosevelta do nawiązania kontaktu z rządem włoskim, aby zorientować się w zamiarach Italii.

Zapewnienia włoskie znalazły we Francji przychylne echo.

Ale rozmowy amerykańsko-włoskie przyczyniły się również do wydobycia na światło pewnych prawd gospodarczych. Amerykańska ustawa o neutralności zabrania amerykańskim statkom handlowym udawać się do portów państwa, znajdującego się w stanie wojny. Ustawa ta zostanie zastosowana, gdyby Italia przystąpiła do wojny po stronie Rzeszy. W ten sposób półwysep Apeniński zostałby objęty totalną blokadą. Nie pozostało by wówczas Italii nic innego, jak zwrócić się do Rosji sowieckiej w myśl planu, wygotowanego już i przygotowanego przez Hitlera, jakkolwiek Italia wzdraga się jeszcze z przyjęciem tego planu.

Waszyngton 4. 5. (Rador) Prezydent Roosevelt oświadczył w piątek dziennikarzom, że Stany Zjednoczone dążyły i dążą do przeszkodzenia w rozszerzeniu się konfliktu europejskiego na inne strefy i na inne kraje.

Stanowisko to podkreślił prezydent mocno podczas ostatniej swej rozmowy z ambasadorem Italii w Waszyngtonie hr. Colonna.

(Polityce Italii poświęcamy specjalny artykuł na str. 2.)

# Min. Gafencu wierzy w misję narodów łacińskich

Madryt 4. 5. (Rador) Dziennik »Arriba« ogłosił wywiad z p. Grigore Gafencu, ministrem spraw zagranicznych Rumunii.

»Pokój w państwach naddunajskich oraz bałkańskich jest ściśle związany z pokojem na Morzu Śródziemnym« — powiedział min. Gafencu. Nie można zakłócić jednego bez narażenia drugiego. Narody południowej Europy jakkolwiek były by oddalone od siebie, łączy ich wspólny los. Przeszłość, która nie oszczędziła żadnemu z nich krwawych prób, potwierdza w dzisiejszych przełomowych dniach, że mają one wszystkie te same pragnienia: porządek oraz wolność. Myślę o słynnej tradycji rzymskiej, tak żywotnej szczególnie w decydujących godzinach, zarówno w Hiszpanii jak i Rumunii. Żywię niezłomną nadzieję, że łacińskie narody śródziemnomorskie, przyczynią się kiedyś do obrony cywilizacji«.

# Przedstawiciele Bałkanów u Sumner Wellesa

Waszyngton 4. 5. (Rador) Poseł grecki Diamantopulos odbył dłuższą rozmowę z podsekretarzem stanu Sumnerem Wellesem i poinformował go o ogólnej sytuacji w basenie Morza Śródziemnego, szczególnie o koncentracji floty włoskiej na wodach Dodekanezu (archipelag wysp u wybrzeży Małej Azji, w niedalekim sąsiedztwie Grecji — przyp. Red.)

Również poseł jugosłowiański zasięgał u podsekretarza stanu Sumnera Wellesa informacji odnośnie do ostatnich rozmów amerykańsko-włoskich.

Podsekretarz Sumner Welles oświadczyć miał posłowi Jugosławii, że według zapewnień Mussoliniego Italia nie zamierza na razie zmienić swego stanowiska państwa niewojującego.

# Polska a Norwegia

## Przemówienie P. Prez. R.P.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz wygłosił przez radio przemówienie do narodu polskiego, w którym powiedział m. in.:

»Po Polsce drugi kraj Norwegia musiał wybrać między wstydem i zniszczeniem. Tak, jak Polacy, Norwegowie wybrali walkę nierówną. To jest honor, w którego imieniu ludzie w ten sposób walczą, to jest miłość wolności, to jest spłacanie długu wobec przeszłości.

Fakt, że mimo prześladowań, jakim poddani są dziś Polacy, nie przyjaciel nie mógł znaleźć wśród nich żadnego zdrajcy, pozostanie na zawsze źródłem dumy i moralnym kapitałem dla narodu polskiego«.

nil.

Dziś w sobotę o godz. 9 wieczór

w sali

ATHENEUM ROMAN

śpiewa

nasz wspaniały bas - baryton

## Paweł Prokopieni

Część dochodu na pomoc dla najbiedniejszych uchodźców i ich dzieci. Artysta wykona pieśni polskie, rumuńskie i włoskie.

Utwory Chopina odegra prof. F. Skołyszewski.

Bilety do nabycia w kasie Atheneum Roman, vis - a - vis Pałacu królewskiego.

# 3 maja w Bukareszcie

## Podniosła manifestacja narodowa

W życiu wewnętrznym każdego narodu są pewne chwile, pewne dni, które świadczą o jego wielkości. Dniem takim dla narodu polskiego jest uroczystość 3 Maja.

Rocznicę 3 Maja uczcił w br. cały naród polski zarówno w kraju jak i poza jego granicami, w głębokim skupieniu. Wszędzie, gdzie tylko biją gorące serca polskie, wszystkim siostrom Polkom i braciom Polakom od pogranicznej Olzy po bursztynowe brzegi Bałtyku, od granic zachodnich po rubieże wschodnie oraz na całym świecie, przyświecała w tym dniu i nadal przyświecać będzie majowa jutrzenka jako zwiastun lepszego jutra. Będzie ona bodźcem do wytrwania w obecnych przełomowych chwilach i odzyskania potężnej i wielkiej Polski.

Dzień 3 Maja święcono uroczyście w Bukareszcie.

O godzinie 11 odbyło się w katedrze katolickiej przy ulicy Berthelot w obecności ks. Nuncjusza Apostolskiego, dziekana korpusu dyplomatycznego Cassulo, solenne Te Deum.

Na nabożeństwie byli obecni m. in.: pp. Ambasador R. P. Roger Raczyński i Minister Alfred Poniński z Małżonkami, reprezentant ministra spraw zagranicznych Ambasador Grigorcea w towarzystwie radcy Dumitrescu, przedstawiciele Ministerstw Obrony Narodowej oraz Marynarki Wojennej i Lotnictwa, poseł angielski Hoare i radca Hankey z Małżonkami, charge d'affaires francuski Spitzmuller z żoną, ppłk. Zakrzewski, mjr. Zimnal, b. zastępca rumuńskiego attache wojskowego w Polsce mjr. Paulian, attache francuski gen. Delhomme, attache angielski, attache lotnictwa angielskiego Forbes, wszyscy urzędnicy Ambasady R. P. oraz Konsulatu polskiego. Licznie stawiło się uchodźctwo polskie oraz miejscowa Polonia.

Po odśpiewaniu Te Deum, popłynęły z organów znane nam melodie hymnów narodowych: rumuńskiego i polskiego oraz modlitewna pieśń: Boże coś Polskę, a dziesiątki i setki głosów Rodaków, przybyłych na nabożeństwo, zlały się w jedną, potężną, błagalną pieśń do Stwórcy.

Po południu o godzinie 17.30 odbyła się w pięknej sali fundacji Dalles przy bul. Bratianu akademia, na którą przybyli m. in.: pp. Ambasador R. P. Roger Raczyński i Minister Alfred Poniński z Małżonkami, przedstawiciel kolonii francuskiej oraz wielu Rodaków.

Akademię rozpoczął p. Minister Alfred Poniński, wygłaszając podniosłe przemówienie, którego treść zamieszczamy na str. 3.

Z kolei zabrał głos prezes Obywatelskiego Komitetu Pomocy p. M. Florków. Przemówienie to podamy jutro.

Następnie wyświetlono film z otwarcia Rady Narodowej R. P. z fragmentami utrwalonymi na taśmie dźwiękowej z przemówień p. Prezydenta R. P. Władysława Raczkiewicza, Prezydenta Ignacego Paderewskiego oraz Premiera i Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego. Wywarły one na wszystkich słuchaczach wielkie wrażenie.

Po przerwie, prof. Franciszek Skołyszewski odegrał kilka utworów Szopena, zdobywając sobie sympatię oraz liczne oklaski całej publiczności.

Akademię zakończyły hymny narodowe rumuński i polski.

**Alfred Poniński**

# SIEJBA OFIARY I WIELKOŚCI

## Przemówienie na Akademii 3-majowej w Bukareszcie

Rocznica ustawy majowej 1791 roku była dla wielu pokoleń polskich w okresie niewoli wielkim i powszechnie czczonym świętem narodowym, dniem budzenia ducha i krzepienia woli zmartwychwstania. Kiedy odzyskaliśmy niepodległość w 1918 roku, znaczenie tej wielkiej rocznicy zacierało się stopniowo w świadomości współczesnych, którzy zbyt łatwo uwierzyli, że weszliśmy ostatecznie w nowy okres mocarstwowego rozwoju Polski.

Dzisiaj znowu po strasznych wstrząsach i doświadczeniach, jakie spadły na nasz naród zmagania Polski Stanisławowskiej z obcym najazdem i przemocą są nam bliższe niż kiedykolwiek i możemy lepiej docenić i zrozumieć testament polityczny, jaki dawna nasza Rzeczpospolita przekazała nowej Polsce mającej wyjść zwycięsko z otchłani ucisku i prześladowania.

Nawiązujemy porwane nici ciągłości historycznej — odrzucamy szumne frazesy samochwalstwa i chcemy oprzeć zbiorowy wysiłek o zasadę zbiorowej odpowiedzialności, pozostając wierni szlachetnej ideologii, w imię której całe polskie pokolenia umiały ofiarnie cierpieć, bohatersko walczyć i bez przechwałek zwyciężać.

Dramatyczne przeżycia ostatnich miesięcy pogłębiły w nas zrozumienie polskiej przeszłości historycznej i wzmocniły wolę wyplenienia błędów, które ciążyły złowrogo na naszym życiu państwowym, przerywanym wybuchami kolejnych katastrof, którym jakoby nie można było zaradzić. Droga nowej Polski nie może iść od podniebnych szczytów na dno przepaści, poprzez cuda tylko i katastrofy — w żelaznym wysiłku codziennym wykuwać musimy bity prosty gościniec, znosząc cegiełkę po cegiełce kamień po kamieniu dla odbudowy potęgi z pełnym poczuciem celowości i odpowiedzialności, bo nie stać nas na bujanie w obłokach.

Wspominamy dziś z dumą jak to z mroków smutnej epoki saskiej poprzez nieudolność, egoizm, załamania i zdrady skłóconej możnowładczej kliki wychyliła się w dn. 3 maja na Walnym Sejmie w Warszawie nowa obywatelska, patriotyczna Polska, która złączyła nierozerwalnie wielką sprawę naszego Narodu i Państwa ze sprawą ogólno-ludzkiego postępu i z szlachetnymi aspiracjami demokracji zachodnich.

Zapominano u nas zbyt często, że w Konstytucji 3 Maja, w jej prawno-politycznych założeniach i całym ideologicznym jej nastawieniu tkwił zarodek naszego polskiego sojuszu z demokracjami zachodu.

Naród nasz czcił tę Konstytucję, gdyż była ona arką przymierza między dawnymi a nowymi laty, wyrażając logiczną ewolucję i torując drogę takim formom życia narodowego i społecznego, które musiały utrwalić nasze mocarstwowe stanowisko i twórczą naszą rolę w dziedzinie cywilizowanych narodów.

Siły reakcji i barbarzyństwa obaliły szybko na naszych ziemiach prawomocność artykułów [illegible] ustawy majowej, ale nie zdołały nigdy zabić jej ducha, ani też wyplenić jej siajby moralnej.

Ideologia narodu czerpała nieprzerwanie z tego rodzimego źródła, rozumiejąc, że jest ona niezawodna i że w samym zaraniu było wyrażnie zasilone doświadczeniem historycznym i głęboką myślą filozoficzno-państwową Francji i Anglii.

Wszakże Król Stanisław August, notyfikując w dn. 5 maja 1791 r. Francuskiej Konwencji dokonaną w Polsce reformę ustrojową, stwierdził słusznie, iż wprowadziła ona pokojowo w życie wzniosłe hasła postępu i ludzkości, które zatriumfowały we Francji dopiero po długich i krwawych walkach rewolucyjnych.

Równocześnie mężowie stanu angielscy, wybitni uczeni ogłaszali w Londynie pochlebne dla patriotów polskich rozprawy, wykazując zbieżność zasad i dążeń polskiej Konstytucji z tradycyjnymi kanonami życia publicznego Anglii.

Działo się to wszystko w czasach, kiedy monarchia angielska odnosiła się bardzo krytycznie do republikańskich nowinek francuskich i gotowała się do zdecydowanego przeciwstawienia przerostom zaborczych ambicyj francuskich na kontynencie. Jednakże już wtedy ponad przeciwieństwami i tarciami, wywołanymi zmienną koniunkturą zewnętrzno-polityczną, istniała dla Anglików i Francuzów wspólna koncepcja zbiorowego życia i wspólne poczucie odpowiedzialności za losy Europy, za przyszłość i te wszystkie dobra duchowe i materialne, jakie obejmuje pojęcie cywilizacji.

Naród Polski stanął zdecydowanie pod sztandarem tych samych ideałów, przeprowadzając w chwili śmiertelnego zagrożenia od wschodu i zachodu reformę ustrojową, której przewodnie myśli i zasady po blisko 150 latach jednoczą znowu na walkę na śmierć i życie to wszystko, co w Europie wierzy w sprawiedliwość, prawo i lepszą przyszłość ludzkości.

Wystarczy odświeżyć w pamięci tę moralną stronę Konstytucji 3 Maja, aby uwypuklić aktualność i celowość naszych rozważań na jej temat w przełomowej chwili, jaką przeżywamy.

Wiemy, że w Kraju pamiętają dziś o tej rocznicy i wnikają udręczoną myślą w głęboki jej sens, bo wspaniały ten porzyw zrodził się z bólu i ofiary wśród ogromu nieszczęść, które jednak nie złamały ducha i nie doprowadziły do zwątpienia.

Pochłonięci troskami twardego życia uchodźczego, opanowani wyczerpującą tęsknotą za Krajem i osieroconymi rodzinami, czujemy w takiej chwili jak dzisiejsza cały ogrom ciążących na nas obywatelskich odpowiedzialności. Uświadamiamy sobie, że nam z pustymi rękami do Kraju powracać nie wolno, że dość już było kapitulanctwa i kompromisów na tle ludzkiej naszej tęsknoty i rodzinnego bólu, i że świętość obywatelskiej przysięgi wobec Rzeczypospolitej stoi na pierwszym miejscu nawet przed sprawą złączenia się z rodziną i bezpośrednią nad nią opieką.

Tak czuli i myśleli zawsze polscy rycerze trwający opornie przez lata całe w pogańskiej niewoli, a od których żądano zaparcia się krzyża w zamian za pełną wolność osobistą, tak czuły i myślały całe generacje naszych powstańców i bojowników o niepodległość, którzy woleli tułaczkę i nędzę zagranicą, odrzucając dumnie carskie czy cesarskie amnestie.

I nam dzisiaj inaczej czuć i myśleć nie wolno.

Na pięknej i gościnnej ziemi rumuńskiej poprzedziło nas wielu polskich bojowników naszej świętej sprawy, bo przecież historia [illegible] niepodległości i zjednoczenie Wielkiej Rumunii kształtowały się według tych samych nieprzemijających zasad, których majowa polska Konstytucja była wyrazem.

Stwierdził to niedawno w nader ciekawej rozprawie naukowej znany wielu naszym rodakom historyk rumuński dr. Holban, przypominając, jak to młodzież rumuńska w pierwszej połowie XIX wieku szukała inspiracji politycznych i wiedzy na zachodzie, bratała się tam z elitą naszej wielkiej emigracji i jak to rodzący się nacjonalizm rumuński i nowy ruch państwowo-twórczy w Mołdawii i Wołoszczyźnie znajdował oparcie w doświadczeniu i wysiłkach polskich statystów okresu insurekcji 1830 r.

Solidarność interesów i wspólnota dążeń polsko-rumuńskich występuje równie wyraźnie w czasach współczesnych i na polskich pracownikach i przybyszach na rumuńskiej ziemi spadają podobne zadania, jak ongi na naszych dziadów czy pradziadów.

Skoro mówimy o przyjaźni polsko-rumuńskiej i powtarzamy gorące życzenia szczęścia i pomyślności dla narodu rumuńskiego, jego Dostojnego Władcy, nie jest to jakimś odświętnym zwrotem okolicznościowym. Ostatnio z wysokiej trybuny rumuńskiego Senatu przedstawiciel mniejszości polskiej w Rumunii p. Senator Czerkawski uwypuklił z właściwą sobie swadą naszą wdzięczność za doznaną tu gościnę oraz to wszystko, co nas z Rumunią łączy, gdyż Rumuni i my mamy te same aspiracje wolnościowe i tak samo pragniemy się przyczynić do trwałego i sprawiedliwego pokoju i lepszego jutra Europy. Szukając najkrótszego sformułowania tych dążeń i wysiłków, różnie wyrażanych przez mężów stanu i przedstawicieli opinii publicznej obu naszych narodów, znajdujemy je w wzniosłym haśle porozbiorowej Polski: «Za naszą i waszą wolność».

Wiemy, że wielkie dzieło odbudowy współżycia europejskiego po straszliwych zniszczeniach toczącej się wojny oprzeć się będzie musiało na harmonijnym wysiłku narodów dobrej woli, które nie zatraciły poczucia zbiorowej odpowiedzialności i moralnej wspólnoty. Stąd wysuwane są dzisiaj różne koncepcje federacyjne, stąd pogłębia się badania bliższej współpracy regionalnej w myśl realnych konieczności geopolitycznych, stąd wreszcie głosi się konieczność uproszczenia i uzdrowienia stosunków międzynarodowych, opartych na jednej i tej samej obowiązującej wszystkich etyce.

Stare polskie hasło: «Za naszą i waszą wolność» powtarza się w [illegible] niemal ważniejszej enuncjacji naszego Rządu i rozbrzmiewa podczas obrad polskiej Rady Narodowej, a troska o jego praktyczne realizowanie przyświeca wszystkim naszym politycznym inicjatywom czy też organizacyjnym poczynaniom.

Bratnie i sąsiednie narody, związane z naszymi wspólnymi doświadczeniami dalszej lub bliższej przeszłości powinny wiedzieć, że takim jest i pozostanie oblicze nowej przyszłej państwowości polskiej.

Hasło to żyje w sercach naszego młodego pokolenia, które znowu w krwawym zmaganiu się z siłami zła i ucisku zapisuje złotymi zgłoskami nową kartę walki o niepodległość i odbudowę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Na każdym obywatelskim posterunku, na którym postawią nas zmienne koleje losu i wojny — możemy i musimy służyć tej szlachetnej idei, która opromieniła cudowna, [illegible] królewska korona [illegible] nieśmiertelnej naszej Jadwigi.

# Italia przed decyzją

## Rozdroże na Via del Impero

Każda wojna czyni bardziej aktualnymi wszystkie możliwe zagadnienia polityczne. Również obecna wojna europejska stwarza w mniemaniu włoskim nowe możliwości realizacji dla polityki Italii.

W stosunku do obecnej wojny zajęła ona z chwilą jej wybuchu stanowisko państwa nie tyle neutralnego, co niewalczącego, pozostającego wszakże w sojuszu z Niemcami. Sojusz ten jednak, jak wynika z miarodajnych oświadczeń włoskich, musi być interpretowany nie tylko na podstawie tekstów układów, ale łącznie z komentarzami, jakie ustalono w czasie rozmów p. Ribbentropa z p. Ciano w Mediolanie i w Salzburgu w przededniu wojny.

Jak można przypuszczać komentarze te szły w tym kierunku, że Italia nie mogła by przystąpić do wojny, gdyby Niemcy rozpoczęły ją bez uzyskania zgody Rzymu, na własny niejako rachunek. A tak się właśnie stało w wypadku ataku niemieckiego na Polskę. Italia choć udzielała Rzeszy propagandowego poparcia przeciw Polsce, wyraźnie zaznaczała, że wojna z Polską ją nie obchodzi. Ze strony włoskiej miano poza tym podkreślać, że armia włoska nie jest jeszcze całkowicie gotowa do ofensywnego wystąpienia. Poza tym układ Rzeszy z Moskwą — niechętnie przyjęty nad Tybrem — wytworzył dla Rzymu nową sytuację, która umożliwiła Italii pozostanie na boku.

Stan państwa niewalczącego nie oznacza wszakże postawy biernej. Przeciwnie, Italia chce uchodzić za państwo czynne, gotowe każdej chwili do zbrojnego wystąpienia. Zgodnie ze swoją tradycją Italia chciała by w tej wojnie odegrać rolę decydującą i arbitralną.

Nie chce w każdym razie trwać w bierności. Uważa, że w czasach gdy Europa przechodzi jeden z największych wstrząsów, z którego ma powstać nowy układ sił, bierność mogła by odbić się fatalnie na losach «dynamicznego» narodu, za jakiego uważają się Włosi. Italia chce zatem wmieszać się w stosownej chwili do rozstrzygnięć, jakie będą zapadały. Nie wiadomo jednak, czy to «wmieszanie» będzie istotnie militarne, czy też tylko polityczne i dyplomatyczne.

Zarówno bowiem jednostronne zwycięstwo jednej, jak i drugiej strony z pominięciem Italii mogło by, jak sądzą w Rzymie, odbić się ujemnie na pozycji Italii. Zwycięstwo Anglii i Francji zamykało by drogę do maksymalnej realizacji włoskich aspiracyj. Zwycięstwo Rzeszy otwierało by nowe niebezpieczeństwo dla Italii. Wielka Rzesza po zaspokojeniu swoich apetytów na wschodzie, zachodzie i północy mogła by pójść wtedy szlakiem tradycji rzymskiego imperium germańskiego, to znaczy skierowała by swoje aspiracje zgodnie z odwiecznym prawem ciążenia na południe, ku Adriatykowi i Lombardii.

By tego uniknąć zarysowują się przed Italią dwie możliwości: a więc przede wszystkim w razie nierozegranej wojny nastąpił by kompromis pokojowy zawarty przy czynnym pośrednictwie Italii. Pokój ten prowadziłby do odnowienia przypomnianego niedawno przez prasę włoską paktu czterech i utworzenia dyrektoriatu europejskiego (Anglia, Francja, Rzesza i Włochy) w którym Italia odgrywała by rolę języczka u wagi.

Jeszcze w pierwszych dniach września i po zakończeniu kampanii w Polsce, Italia robiła starania by doprowadzić do takiej właśnie sytuacji. Wysiłki te okazały się daremne.

Drugą możliwość to przyłączenie się do wojny w stosownej dla Italii chwili, to znaczy po dość znacznym wyczerpaniu się już obu stron, licząc się z tym, że wartość gatunkowa potencjału włoskiego będzie wzrastała w miarę wzajemnego osłabiania się stron walczących. Jak się zdaje jednak, dalecy jesteśmy jeszcze od tej sytuacji.

Kalkulacje te mogą zawieść z trzech powodów:

1. Italia może być celowo sprowokowana, zmuszona lub zachęcona do przedwczesnego wystąpienia wbrew nawet swym planom i interesom, a tylko dla utrzymania pewnej równowagi sił. Agresja strony trzeciej może ją skłonić do aktów wojennych na to tylko, by nie pozostać w tyle, by dotrzymać kroku.

2. Drugim czynnikiem komplikującym sytuację jest polityka Rosji sowieckiej od chwili, gdy wojska czerwone stanęły na linii Karpat. Zarysował się wtedy wyraźnie nowy antagonizm włosko - sowiecki, żywo przypominający dawny antagonizm austriacko - rosyjski, który przez ubiegłe stulecie i początek obecnego ciążył na losach południowo-wschodniego obszaru Europy. Obserwowanie Rosji sowieckiej i jej polityki w stosunku do południowego wschodu Europy może skłonić Italię do różnych zmian w taktyce politycznej.

3. Plany włoskie nie udały by się wreszcie w razie nazbyt szybkiego zakończenia kampanii wojennej.

Polityka włoska chce wiele wygrać na tej wojnie, ale dlatego zadania jej nie są łatwe. Największy błąd ściągnąć może na nią poważne następstwa.

---

31 dni MAJ 1940
5
Pius V. pap.
słowiański:
Chociesława
ewangelicki:
Gotharda
grecko - katolicki:
22. Teodora
niedziela
słońce księżyc
wschód 5.19 pełnia
zachód 19.10

5 MAJA W HISTORII

Rok 1194. Śmierć Kazimierza Sprawiedliwego.

«Z PROBLEMÓW EKONOMICZNYCH NOWOCZESNEJ WOJNY»

Staraniem Sekcji Kulturalno - Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się we wtorek dnia 7 maja br. odczyt p. Z. Józefowicza pt.: Z Problemów ekonomicznych nowoczesnej wojny».

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21 o godzinie 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Lutera nr. 16) w Centralnym Komitecie (Roma 50) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej str. Ancara nr. 3).

Z ŻYCIA OGNISKA POLSKIEGO W PUCIOASIE

Nielicznie Ognisko polskie w Pucioasie rozwija życie narodowe.

Każdej soboty odbywają się «Wieczory świetlicowe» organizowane przez zespół artystyczny uchodźców. «Wieczory» te cieszą się dużym powodzeniem także wśród miejscowej ludności rumuńskiej.

W święta wielkanocne zespół artystyczny wystawił znaną sztukę «Ułani, Ułani».

Odegrano ją również w Vulcana - bai.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. NAGRODZKI. Niestety, spóźnione.

Pp. M. M. Turnu Severin, H. Ł. Constanca, ZOFIA B. Buzeu, ANDRZEJ R. Constanca, WUJ ALINKI CH. Hidasnemeti, M. PIECHOTA, Bukareszt, AVIS, Targu Jiu. Z przyczyn od nas niezależnych nie możemy skorzystać.

P. STANISŁAW P. Targu Jiu. Sądzimy, iż polemika z powodu tego zwrotu nie byłaby obecnie wskazana, niezależnie od słusznych zastrzeżeń Pana.

Pp. STANISŁAW DARWICZ, ALEKSANDER SEMKO, z wiersza pomimo jego wartości, skorzystać nie możemy.

Pp. WINCENTY R. Targu Jiu. Niestety, przy obecnym rozmiarze pisma nie możemy zamieścić. Zwrócimy oba artykuły.

P. E. MIKI. Calarasi - Talomita. Konkurs nie jest jeszcze rozstrzygnięty.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 160
we wszystkich in. krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURIERZE POLSKIM

# Brawurowe ataki lotnictwa angielskiego

## Stygnącą ręką zestrzelił Anglik nieprzyjaciela

Londyn 4. 5. (Rador) Admiralicja brytyjska ogłosiła w piątek następujący komunikat:

«Jesteśmy dumni z naszej floty powietrznej» — taką pochwałę wystosowała admiralicja do lotników, którzy w ostatnim tygodniu brali udział w zakrojonych na szeroką skalę działaniach w Norwegii i odnieśli wspaniałe sukcesy.

Ciężkie straty zadano nieprzyjacielowi, który usiłował bombardować wojska i okręty sprzymierzonych w Norwegii. Jednocześnie przeprowadzone zostały potężne ataki na bazy nieprzyjacielskie skąd odchodziły samoloty i statki aprowizacyjne i z posiłkami wojskowymi dla nieprzyjaciela.

Począwszy od dnia 24 kwietnia lotnictwo morskie współdziałało z wojskami, lądującymi w Norwegii, przeciw o wiele silniejszemu lotnictwu niemieckiemu posiadającemu bardzo bliskie bazy. Podczas tych działań zniszczonych zostało conajmniej 10 samolotów nieprzyjacielskich, a wiele innych zostało uszkodzonych.

Dnia 23 kwietnia lotnictwo morskie przeprowadziło potężny atak na statki nieprzyjacielskie i bazę w Trondheim i okolicy. W Vaernes zniszczone zostały trzy wielkie hangary, a inne budynki na lotnisku odniosły ciężkie uszkodzenia. Dwa samoloty nieprzyjacielskie stojące na lotnisku zostały zniszczone, a jednocześnie 9 wsiadujących wodnopłatowców zostało zaatakowanych przy pomocy bomb i karabinów maszynowych.

Kilka statków - cystern zostało zapalonych. Dwa statki z transportami wojska i cztery statki aprowizacyjne zostały skutecznie zaatakowane. Wielki magazyn został zbombardowany.

Dnia 25 kwietnia lotnictwo morskie powtórzyło atak na lotnisko Vaernes. Zniszczono wówczas pozostałe jeszcze na lotnisku hangary i szereg samolotów nieprzyjacielskich. Atak na wodnopłatowce niemieckie dokonany został z pełnym sukcesem. W czasie tych działań stracono ponadto 5 innych samolotów nieprzyjacielskich.

Tego samego dnia 3 samoloty angielskie uderzyły atak lotniczy na lotniskowiec angielski, przy czym stracono 2 aparaty nieprzyjacielskie.

Tak intensywne działanie musiało pociągnąć za sobą również straty po stronie angielskiej. 5 samolotów nie wróciło do swych baz.

Od chwili najechania Norwegii przez Niemców statki angielskie atakowane były wielokrotnie przez bombowce nieprzyjacielskie. Przy stosunkowo niewielkich stratach, podanych wyżej, lotnicy angielscy zniszczyli co najmniej 70 aparatów nieprzyjacielskich, a wiele innych zostało uszkodzonych ogniem okrętowej artylerii przeciwlotniczej.

Londyn 4. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

Wielkie lotnisko niemieckie w Ry, w Danii, położone zdala od zamieszkałych osad nad brzegiem jeziora Salten Langsom, w północnej Jutlandii, a używane przez Niemców w ich działaniach w Norwegii, zostało skutecznie zbombardowane przez lotnictwo angielskie w potężnym ataku.

Ataki rozpoczęte zostały w czwartek wieczór i przeprowadzone były przez całą noc.

Jednocześnie lotnictwo brytyjskie osłaniało okrętowanie wojsk sprzymierzonych w Andalsnes.

W czwartek zbombardowane zostało również lotnisko w Stavanger, zaś w nocy na piątek w Fornebu pod Oslo.

Ataki te przeprowadzone zostały bez strat.

W związku z atakiem lotniczym angielskim na lotnisko niemieckie w Ry, w Danii, agencja Reutera przynosi następujące szczegóły:

Atak przeprowadzony został przez 20 maszyn angielskich. Na lotnisku stało również co najmniej 20 aparatów niemieckich.

Przelatując nad lotniskiem od wschodu na zachód samoloty brytyjskie zrzucały kolejno bomby wybuchowe i zapalające na lotnisko i okoliczne lasy, gdzie również stały ukryte samoloty niemieckie.

Salwa bombowa pierwszego samolotu angielskiego uderzyła w sam środek lotniska, wzniecając pożar dwu aparatów nieprzyjacielskich. Inne bomby padały na całej powierzchni lotniska. W trzech innych punktach lotniska i w okolicznych lasach wybuchły pożary.

Odlatując, lotnicy angielscy posłyszeli gwałtowny huk, jak by wyleciał w powietrze magazyn amunicji lub benzyny.

Podczas całego ataku nie okazał się w powietrzu ani jeden samolot niemiecki. Atak odbył się bez najmniejszych strat.

Podobnie udany był i drugi atak. Wprawdzie nieprzyjacielska artyleria przeciwlotnicza strzelała gęsto, lecz wszystkie maszyny angielskie wróciły do swych baz.

Jednocześnie ministerstwo lotnictwa podaje, że jeden z angielskich samolotów wywiadowczych zaatakowany został przez 3 aparaty nieprzyjacielskie w pobliżu niemieckiej bazy wodnopłatowców w Borkum.

Podczas zaciętej walki powietrznej strzelec angielski został zabity, lecz na krótko przed śmiercią zdołał jeszcze zestrzelić jeden z aparatów niemieckich, co widząc inne samoloty nieprzyjacielskie wycofały się z walki.

Jakkolwiek zarówno pilot, jak i obserwator angielskiego samolotu byli ranni, zdołali doprowadzić aparat do własnej bazy.

# Nie zatonął

## żaden okręt polski

Polska Agencja Telegraficzna ogłosiła urzędowe zaprzeczenie, jakoby jeden z kontrtorpedowców polskich został zatopiony w czasie działań wojennych na Morzu Północnym. Wiadomość tą podana w oficjalnym komunikacie niemieckim nie odpowiada prawdzie.

# Zarządzenia obronne w Egipcie

Kairo 3. 5. (Rador) Egipski minister obrony narodowej oświadczył, że środki zapobiegawcze, podjęte przez Egipt, mają charakter czysto obronny i mają za zadanie uchronić kraj przed wszelkimi ewentualnościami.

W związku z tymi zarządzeniami władze zaprowadziły ścisły nadzór nad ruchem statków w portach Aleksandrii i Port Saidu.

:: Kawiarnia-Restauracja „LUX" ::

STR. DOAMNEI 9. I. PIĘTRO. BUKARESZT
PIERWSZORZĘDNA SIEDMIOGRODZKA KUCHNIA
MENU STAŁE Z TRZECH DAŃ 40 LEI
OBFITY WYBÓR POTRAW
ABONAMENT NA OBIAD I KOLACJĘ 90 LEI
OBSŁUGA BEZ ZARZUTU
Gospodarz: WEGH ALEXANDER

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

DOSKONAŁE MATERIAŁY UBRANIOWE, Z GWARANTOWANEJ CZYSTEJ WEŁNY

**„Dorobanţul"**

BEZPOŚREDNIO KONSUMENTOM SPRZEDAJE SKŁAD FABRYCZNY W BUKARESZCIE, PIATA SF. GHEORGHE, STR. DECEBAL 5. TELEFON 543-53
Nad dużym sklepem kolonialnym N. Dinischiotu

## Ogłoszenia

Inż. KRÓLA Stanisława 1908 poszukuje żona Jadwiga, zamieszkała: Bułgaria. Sofia. Aksakow Nr. 24.

POSZUKIWANA OSOBA na kilka godzin dziennie, do 3-letniego chłopczyka. Zgłosić się Bucuresti, Jules Michelet 15, ap. 25 godz. 14 — 16.

KUPIĘ MAŁY samochód. Zgłoszenia listowne. Klein, Bucuresti, Polona 55.

Sprzedaż kompletna polskich samochodów.
Garaż str. Petru Rares 7.
Telefon 450-87.

SPRZEDAM SAMOCHÓD kabriolet Steyer 200, ekonomiczny, stan doskonały. Telefonować między 11 a 1-szą 390-13.

RODZINY Z ŁODZI PISZĄ PRZEZ NIEMIECKI CZERWONY KRZYŻ

WÓJTCZAK Antoni, Łódź. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne pozdrowienia Stacha, Heniek, Mila, Basia i Zbyszek. Dąbrowski Czesław, Bucuresti, Str. Pasis 45.

DZIARKOWSKI Tadeusz, Rosiori de Vede. W Państwa wszystko w porządku. U mnie wszyscy w domu i zdrowi. Serdeczne pozdrowienia F. Lukas. Lukas Feliks, Rzgów K/Łodzi.

BIAŁASIŃSKI Jan, Calafat. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Serdeczne ucałowania i pozdrowienia Genia i Zdzicho. Białasiński W., Łódź, Napiórkowskiego 25.

HOLC Józef, Buzau. Serdeczne ucałowania i pozdrowienia Twoja córka Ala. Holc Alina, Łódź, Abramowskiego 2.

KRYSZTAŁ Artur, Dil Daniel Artur, Braila. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Ucałowania i pozdrowienia kochający Cię rodzice. Kryształ H., Łódź, Główna 26.

BRYŁA Walenty, Constanta. Jesteśmy wszyscy zdrowi. Mieszkam w Łodzi. Dużo szczęścia życzy Ci Twoja Anna. Bryła Anna, Łódź-Chojny, Tkacka 22.

ZIĘTEK Wacław, Comisani. Jana jest zdrowa. Serdeczne ucałowania Maryla. Borowicz M., Łódź, Orla 25.

Czerwony Krzyż Bucuresti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Wojtowicz Marian, ur. 1913; Wrzesz Leon, Kraków; Wszołkowski Hipolit, ur. 1901 w Małkini; Wyznikiewicz Bogdan, ur. 1899 w Warszawie; Zdrobrzycki Juliusz, ur. 1900, lekarz; Zając Roman, Żurowice; Zajdman Icek Dawid, ur. 1915 w Łodzi; Zaniewski Henryk; Zając Stefan, ur. 1902 w Inowrocławiu; Żołędowicz Adam, ur. 1913; Zborowski Marian, ur. 1905 Włocławek; Zdunek Józef Izydor, uczeń szkoły lotn., Krosno; Żerko Jan, ur. 1914 w Lida; Zins Herman; Bak Bolesław, Sałów gm. Szamiec; Bank Bolnisch ur. 1920; Bobolecki Czesław, Warszawa; Boszko Michał, ur. 1900; Botkiewicz Zenon, Warszawa; Bżczyński Kalikst, Edmund, ur. 1909; Chopcian Józef, Lwów; Chrząszcz Michał, brat Edmund i Stefan Trzeciak; Chybiński Karol; Cichowski Bolek; Cybulski Aleksander; Cygan Bolesław, wieś Las Winiarski; Czajka Marian, ur. 1914, Kościan; Czerwionka Edward, ur. 1906 Rydułtowy; Czyczud Franciszek, ur. 1914; Dembiński Hubert, ur. 1917 Żarnach; Downarowicz Jerzy, ur. 1917; Dudek Józef, ur. 1917 Detroit; [illegible] Wiesław, Park. Poniatow. [illegible]

## Zacięte walki w Norwegii trwają

### Sprzymierzeni przegrupowując wojska opuścili okolice Trondheim i Namsos

Londyn 4. 5. (Rador) **Radio angielskie** podaje, że w Norwegii trwają bez przerwy zacięte walki, które koncentrują się obecnie w dolinie Oester, na południowy wschód od Trondheim, jak również w rejonie Narvik, gdzie lotnictwo angielskie zaatakowało pozycje niemieckie wzdłuż wybrzeża.

W dolinie Oester zaopatrzone ostatnio w artylerię wojska norweskie stawiają napierającym oddziałom niemieckim zacięty opór.

Przyznając, że wycofując się z Andalsnes wojska brytyjskie musiały tam pozostawić część materiału wojennego, angielskie koła wojskowe określają jako fantastyczne cyfry, podawane na ten temat przez źródła niemieckie. Niemcy rozpuszczają wiadomości, że zdobyli w Andalsnes «nieobliczalne bogactwa».

Londyn 4. 5. (Rador) Oficjalny komunikat ministerstwa wojny podaje, że zgodnie z ogólnym planem odwrotu z bezpośredniego sąsiedztwa Trondheim wojska sprzymierzone opuściły w piątek rano Namsos i zaokrętowały się.

Ewakuacja miasta i zaokrętowanie odbyły się bez strat.

Wojska sprzymierzone postępujące naprzód w rejonie Narvik, były kontratakowane przez nieprzyjaciela w dniach 1 i 2 maja. Ataki zostały odparte. Wielu zabitych żołnierzy niemieckich pozostało przed liniami sprzymierzonych. Wzięto również jeńców.

Jednocześnie koła miarodajne podają, że generał angielski Paget objął również planem ewakuacyjnym w Andalsnes oddziały norweskie, które mogły by być użyte na innych odcinkach. Nie wiadomo jednak, ile wojska norweskiego zostało ewakuowanego wraz z wojskami angielskimi.

Stockholm 4. 5. (Rador) Wiadomości, jakie nadeszły w ciągu piątku z Norwegii są na ogół skąpe.

W południowej Norwegii wojska niemieckie odrzucone przez Norwegów w dolinie Oester, podjęły ponownie marsz na północ. Norwegowie, uzbrojeni tylko w karabiny i kilka karabinów maszynowych, zdołali stawić Niemcom opór w ciągu 9 godzin w Os, na południe od Roeros. Dopiero po sprowadzeniu przez Niemców miotaczy min, Norwegowie zmuszeni zostali do wycofania się.

W walce tej poległo 35 Niemców nie licząc rannych.

Paryż 4. 5. (Rador) Agencja Havasa przedstawia następujące położenie w Norwegii:

Po wycofaniu z południowego rejonu Trondheim wojsk angielskich, które nie były zresztą liczne, działania wojenne w Norwegii trwają nadal i zdaje się, że odwrót ten był tylko jednym z wydarzeń wojennych. Taka jest opinia francuskich kół wojskowych o zaokrętowaniu wojsk sprzymierzonych w Andalsnes.

Z dotychczasowych i z toczących się operacyj dowództwo wyciąga wnioski odnośnie do trudności, na jakie napotyka działalność lotnictwa. Zagadnienie, czy wojska sprzymierzone mogły wytrzymać w rejonie Andalsnes przez czas dłuższy jest przedmiotem badań sztabu. Na pierwszy plan tych badań wysuwa się działalność lotnictwa, jako czynnika zasadniczego w tych działaniach.

Nie ulega wątpliwości, że ustawiczne bombardowanie, szczególnie posiłków, było poważną przeszkodą w ciągłości działań wojsk sprzymierzonych.

## Znamienne ostrzeżenie

Londyn 4. 5. (Rador) Na dorocznej konferencji ligi «Primrose» generał sir Henry Page Croft zwrócił się z ostrzeżeniem do «każdego możliwego alianta» Niemców. W miejsce każdego pancernika, krążownika lub kontrtorpedowca niemieckiego, które zostały wycofane z bitwy, sprzymierzeni mogą obecnie wysłać dwa pancerniki, krążowniki lub kontrtorpedowce na wody każdego innego morza, na których jeden z aliantów był by przekonany, że może dojść do konfliktu zbrojnego z Niemcami.

Następnie zabrał głos sir Kingsley Wood, lord prywatnej pieczęci, który m. in. oświadczył:

«Anglia uważa przywrócenie wolności narodowi norweskiemu jako główną podstawę o żywotnym znaczeniu dla pokoju świata i nie ustanie w walce, zanim nie zrealizuje tego celu.

Mimo, że walczymy w naszej własnej obronie, w wojnie na życie i śmierć, to jednak przyświeca nam również wyższy cel: obrona ludzkości i cywilizacji świata.

**Mówiąc o siłach zbrojnych znajdujących się na bliskim Wschodzie**, sir Kingsley Wood oświadczył, że nie zagrażają one nikomu i że przebywają tam, aby spełnić każdą misję, jaka będzie im polecona. Obecność armii na Wschodzie, wzmacnia pozycję Egiptu i Turcji oraz zapewnia swobodną komunikację wielkim imperiom.

### Dowództwo norweskie

### na okrętach angielskich

Londyn 4. 5. (Rador) Ministerstwo wojny komunikuje, że rozpuszczane przez obcą propagandę wiadomości, jako by dowództwo angielskie nie powiadomiło naczelnego dowództwa armii norweskiej o ewakuacji rejonu Trondheim i jako by wskutek tego naczelne dowództwo armii norweskiej podjęło kroki celem zawieszenia broni — są nieprawdziwe.

Naczelny wódz armii norweskiej i jego sztab zostały zaokrętowane w nocy na 3 maja na angielski okręt wojenny.

## Król Haakon nie opuścił Kraju

### Norwegia ogłosiła pobór ochotników

Londyn 4. 5. (Rador) Agencja Reutera donosi, że norweska kwatera główna, która znajdowała się dotąd w południowej Norwegii, przeniosła swą siedzibę w inne strony.

Radio norweskie w Tromsoe stwierdza, że miasto Roeros znajduje się wciąż w rękach Norwegów, którzy walczą zaciekle z wojskami niemieckimi na południe od tego miasta.

Jednocześnie radio podało do wiadomości dekret o organizacji w Norwegii służby ochotniczej.

Wbrew rozpuszczanym wiadomościom Norwegowie zapewniają, że ani rząd, ani król Haakon nie opuścili terytorium Norwegii i nie mają takiego zamiaru.

Miarodajne angielskie koła wojskowe wyrażają pochwały pod adresem wojsk angielskich w środkowej Norwegii, które do ostatniej chwili walczyły z napierającymi oddziałami niemieckimi, by zapewnić spokojne zaokrętowanie głównych sił sprzymierzonych, mimo ustawicznych ataków przeważających sił lotniczych niemieckich.

## Gdzie skoncentrowano flotę włoską

Paryż 4. 5. (Rador) Dziennik francuski «Le Temps» zamieszcza artykuł pod znaczącym tytułem: «Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu — lecz dokąd prowadzi droga Rzymu?»

W artykule tym dziennik stwierdza lekkie odprężenie w stosunkach między Italią a aliantami. Niemniej jednak przyszłe stanowisko Italii jest bardzo zagadkowe i nie wyjaśnione.

Nowy Jork 4. 5. (Rador) Według wiadomości nadeszłych przez korespondentów dzienników amerykańskich Italia skoncentrowała część swej floty na wodach Dodekanezu, zaś flotę łodzi podwodnych między Sycylią a Tunisem.

Aleksandria 4. 5. (Rador) Przybyła tu kombinowana eskadra francusko - angielska okrętów liniowych, której towarzyszyły liczne krążowniki i kontrtorpedowce.

W najbliższych dniach oczekiwane jest nadejście dalszych okrętów wojennych.

Obóz wojskowy w Aleksandrii znajduje się w stanie alarmu. Loty samolotów zostały ograniczone, aby zarówno lotnicy, jak i materiał mieć gotowe na wszelką ewentualność. Urlopy zostały wstrzymane w armii i w policji.

Lotne oddziały egipskich wielbłądników patrolują wzdłuż pustyni egipskiej.

Również na Malcie władze wojskowe angielskie podjęły wszelkie konieczne zarządzenia. Nakazane zostało zaciemnianie.

## Sukces francuskiej łodzi podwodnej

Paryż 4. 5. (Est-Radio) Flota francuska może się poszczycić nie małym sukcesem. Jednej z łodzi podwodnych udało się storpedować niemiecką łódź podwodną podczas patrolowania po Morzu Północnym.

Podobny wypadek zanotowany został tylko raz jeden na początku obecnej wojny, gdy angielska łódź podwodna storpedowała łódź podwodną niemiecką.

**PRENUMERUJCIE**
**KURIER POLSKI!**

## Paweł Prokopieni

### Jak doszedłem

## do europejskiej sławy...

Gdy po próbie mojego głosu stałem w ciemnym kurytarzu gmachu operowego, doszedł mnie głos mojego opiekuna. Walczył o mnie jak lew. Udało się mu przekonać dyrekcję, że jeśli nie mam głosu, to przynajmniej do baletu!

Rok 1927, 1928 i 1930! Te trzy lata są początkiem mojej pracy już na deskach scenicznych. Choć ciągle jeszcze jako statysta, ciągle nieznany nikomu, jednak na scenie. Odgrywałem czasem ważną rolę trupa. Statyści, którymi byli akademicy, nie chcieli podejmować się tej smutnej roli. Mnie jednak odpowiadała ona, gdyż za taki występ inkasowałem o dwa złote więcej... Raz, gdy w triumfie obnoszono mnie po scenie, trup kichnął! To koledzy-akademicy, czyż jak zwać ich śmiałem?) nasypali mi specjalnego proszku, pobudzającego do kichania. Słynna to była historia w operze warszawskiej i stanowiła temat śmiechu i wesołości przez czas długi.

W operze warszawskiej poznałem Jana Kiepurę. Wiele mu zawdzięczam. Zajął się mną, kazał ćwiczyć, polubił za talent i głos.

Miałem i inny sposób zarobkowania. Z jednym z kolegów operowych statystów stworzyliśmy duet, i codziennie chodziliśmy na cmentarz warszawski, gdzie za małą opłatą śpiewaliśmy podczas pogrzebów żałobne pieśni. Nad grobem stojąc, ze smutnymi minami śpiewałem Requiem lub inne pieśni, wtórując mojemu tenorowi...

Jednak rozpowszechniło się w Warszawie, że jest taki młody chłopak, który ma niezły głos. Znany byłem wśród towarzystw, iż śpiewałem ładnie tęskne pieśni poleskie, małorosyjskie i polskie.

Oto razu pewnego zaproszony zostałem do księcia Radziwiłła, znanego melomana. Lubił on niezmiernie śpiew i interesował się artystami.

Tam usłyszała mnie kobieta, która zajmuje po mej Matce następne miejsce w sercu moim i duszy...

Pani Irena Warden-Citledini!! Jej zawdzięczam dosłownie wszystko, czym dziś jestem.

Już wtedy, gdy śpiewałem u ks. Radziwiłła, w komisji konkursu śpiewaczego we Wiedniu złożone było moje podanie wraz z kolegą moim Jerzym Czaplickim. Obaj pragnęliśmy wyjechać na ten światowy konkurs, — ale za co?

Pani Irena Warden posłyszawszy mnie, wzięła mnie do osobnego pokoju w pałacu ks. Radziwiłła i krótko zwróciła się do mnie ze słowami: «Proszę pana, widzę że ma pan głos, niech pan jutro zgłosi się u mnie na ul. Boduena o godzinie drugiej, pomogę panu w dalszych studiach.»

Nikomu nie zwierzałem się z treści tej rozmowy. Bałem się że może to sen tylko. W nocy rzucałem się na łóżku, nie mogąc doczekać chwili dla mnie tak pełnej nadziei. Gdy na drugi dzień z sumą dwu tysięcy szylingów opuszczałem mieszkanie Pani Warden, pędząc jak oszalały przez ulice Warszawy do mojego przyjaciela Czaplickiego, byłem tak szczęśliwy, jak tylko człowiek może być.

Gdy położyłem Czaplickiemu na stół pieniądze, zemdlał ze szczęścia. Ja zaś prędko pakowałem moją waliczkę, by zdążyć na pociąg. Czaplickiego nie ratowałem. Gdy przyszedł po chwili do przytomności, stałem nad nim z waliczką... swoją, w której były i jego rzeczy. Postanowiłem nie rozstawać się z nim, zapłacić mu podróż, wziąć ze sobą. Tak też się stało.

We Wiedniu obaj odnieśliśmy wielki triumf. Zdobyłem światową nagrodę za najpiękniejszy głos. Czaplicki wyróżnił się w swej klasie. Z wielkiej radości popłakaliśmy się obaj, gdy na maszt wyciągano trzykrotnie przy dźwiękach hymnu narodowego flagę polską.

Stąd, z Wiednia pojechałem do Włoch. U mistrza Astolfo Pesia przez trzy lata kształciłem swój głos. Pani Irena Warden dotrzymała swej obietnicy, co miesiąc podejmowałem w banku przeznaczoną na moje studia kwotę, którą moja opiekunka regularnie mi przesyłała.

We Włoszech rozwijał się głos mój coraz bardziej. Zainteresowała się mną opinia publiczna, pozwalając mi występować na licznych koncertach, dawać audycje przez radio. Koncertów tych miałem w słonecznej Italii 52, występowałem w królewskim teatrze, zdobyłem odznaczenie wysokie od króla Emanuela, śpiewałem przed zmarłym papieżem Piusem XI, zdobyłem wysokie odznaczenie papieskie, byłem też często zapraszany do ambasad i przedstawicielstw zagranicznych obcych. Śpiewałem niezliczone razy na przyjęciach w ambasadzie polskiej, gdzie podejmowano i oklaskiwano mnie żywo, serdecznie proszono ustawicznie o naddatki.

Znają mnie we Włoszech liczne miasta, tam koncertowałem, byłem w Mediolanie, Florencji, Wenecji, byłem na Capri.

Nie było święta polskiego, bym nie śpiewał przez radio. Byłem i jestem jedynym artystą polskim śpiewakiem, który miał zaszczyt przez radio włoskie z Rzymu śpiewać Warszawiankę, Pierwszą Brygadę i Jeszcze Polska...

W Rzymie dałem szereg koncertów w Konserwatorium oraz w Filharmonii i w naszej i obcych ambasadach.

Lecz tęsknota za krajem nie dawała mi spokoju. Chciałem koniecznie móc doczekać się chwili, gdy będę mógł stanąć przed polską publicznością.

Gdy Kiepura podczas dni «krakowskich» śpiewał na Wawelu przed 12-tysięcznym tłumem, umówił się ze mną, że przedstawi mnie, nieznanego jeszcze w Polsce, jak mówił «fenomenalnego» basa-barytona «polskiego Szaliapina».

Jak biło mi serce, gdy wstępowałem na estradę oświetloną rzęsiście na dziedzińcu wawelskim, na dziedzińcu wspaniałego zamku, skąd panowali królowie polscy. Kiepura sprawił mi wspaniały frak, gdyż mój włoski był już z powodu licznych występów trochę nieświeży, a Kiepura chciał, bym wyglądał jak «wyjęty z pudełeczka».

Słuchało mnie wtedy przeszło dwieście tysięcy słuchaczy, gdyż audycja była nadawana przez radio. Gratulacjom, prezentom, zaproszeniom i propozycjom nie było końca. Był to pierwszy mój publiczny tryumf w Polsce, zdobyłem sobie nazwisko i sławę w mej najukochańszej Ojczyźnie.

Rozpocząłem turne po całej polskiej ziemi. Objechałem wszystkie miasta i miasteczka, wsie i osiedla.

(Dokończenie nastąpi)

Imprimeriile «EMINESCU» Societate anonima

Red. odp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt wtorek 7 maja 1940
Nr. 565 (104)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZONKA
Redakcja i Administracja: BUKARESZT str. Academiei 2, Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także w Bułgarii, we Francji, w Italii, w Jugosławii, na Węgrzech

## STRATY I ZYSKI

Każda wojna składa się z wielorakich faz. Tak też należy oceniać wojnę obecną, której zasięg przekracza nie tylko ramy państw wojujących, ale całej Europy. Stwierdzaliśmy na tym miejscu — z chwilą rozpoczęcia działań na północy — że norweska faza wojny będzie ciężka i długa i że Niemcy prawdopodobnie starać się będą usadowić na południu i w centrum tego kraju, gdy sprzymierzeni staną w północnej części Norwegii. Wypadki rozwinęły się mniej więcej po tej właśnie linii.

Premier Chamberlain dostatecznie jasno przedstawił powody, które zmusiły sprzymierzonych do wycofania się ze środkowej i południowej Norwegii. Przewaga jaką uzyskali tam Niemcy, różne miała źródła. Główną wszakże przyczyną było działanie z ich strony przez zaskoczenie z pominięciem wszelkich skrupułów.

Wielkie demokracje zachodu wiedziały, że Niemcy przygotowują ekspedycję, która mogła być skierowana przeciw Norwegii. Państwa zachodnie wszakże zgodnie ze swoim poczuciem prawa i moralności nie chciały uprzedzać Niemców w Skandynawii przez naruszenie neutralności tych wolnych narodów, które obawiały się wzywania ich na pomoc. Państwa zachodnie wystąpiły dopiero wówczas, gdy wojska niemieckie stanęły na ziemi norweskiej.

Rzesza niemiecka nie kierowała się tymi skrupułami. Obsadzając w nocy, bez wypowiedzenia wojny szereg najważniejszych portów norweskich, uzyskała natychmiast przewagę na lądzie nad swoimi przeciwnikami.

Wyniknęło stąd szereg nieuniknionych konsekwencyj. W Norwegii, która dała się zaskoczyć, nie można było przeprowadzić regularnej mobilizacji. Zapasy wpadły przeważnie w ręce niemieckie. Oddziały norweskie walczyły i walczą dzielnie, ale rola ich mogła polegać tylko na utrudnianiu marszu przeciwnika.

Wojska sprzymierzone mogły lądować tylko w drugorzędnych i trzeciorzędnych portach. Wskutek czego nie wysadziły na ląd dostatecznej ilości czołgów i dział. Brak lotnisk utrudniał działanie lotnictwa alianckiego.

Niemcy prowadziły w Norwegii wojnę z bezwzględnością, jaką zastosowali w Polsce. Z szeregu miejscowości, jako Molde, Namsos, nie zostało po bombardowaniu ani śladu. Wojska angielskie, nie mając w Norwegii dostatecznej ilości dział przeciwczołgowych i przeciwlotniczych nie mogły podobnie jak wojska polskie w Polsce oprzeć się skutecznie działaniu lotnictwa niemieckiego i postępującym za nim zmotoryzowanym kolumnom. Jest to jeszcze jeden dowód, że wojna współczesna toczy się przede wszystkim w dziedzinie techniki, a jej wynik zależy w znacznej mierze od przewagi w uzbrojeniu.

(Dokończenie na str. 2)

Ostatnie depesze na str. 3 i 4

## Krwawe walki pod Narvik

### Norwegowie nie proponowali zawieszenia broni

Paryż 6. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi ze Stockholmu, że zmotoryzowane kolumny niemieckie zajęły opuszczone przez sprzymierzonych miasto Namsos.

Korespondenci dzienników szwedzkich, zainstalowani na granicy szwedzko - norweskiej donoszą o krwawych walkach w rejonie Narvik, gdzie Niemcy doznają porażki. Walki trwają mimo silnego wichru, mrozów i śniegu.

Pozycje niemieckie ostrzeliwane są zarówno przez artylerię lądową, jak i okrętową.

Podobno Niemcy opuścili miasto i umocnili się wzdłuż wybrzeża. Wysunięte pozycje otoczone są przez wojska sprzymierzone.

Stockholm 6. 5. (Rador) Według nadeszłych tu wiadomości Niemcy zajęli oprócz Namsos również miejscowość Grong.

Oddziały norweskie, zabrane na okręty alianckie z Namsos przewiezione zostały do Tromsoe, gdzie wysadzone zostały na ląd dla ochrony króla Haakona.

Do rejonu Narvik przybyły ostatnio 4 bataliony francuskich strzelców alpejskich.

Paryż 6. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi z francuskich kół wojskowych, że w Norwegii dokonuje się bez przeszkód ze strony Niemców przegrupowanie wojsk alianckich. Ruchy te związane są ściśle z ruchami wojsk norweskich i wiadomości ze źródeł niemieckich, jakoby dowództwo armii norweskiej zaproponowało zawieszenie broni są nieprawdziwe.

W środkowej Norwegii niektóre oddziały norweskie poddały się Niemcom, dokonało się to jednak dopiero po zaciętym oporze i po [illegible] odcięciu tych oddziałów. Tak np. poddały się oddziały norweskie, które po ukazaniu się Niemców w Roeros opuściły miasto i przez 15 dni walczyły zacięcie przeciw Niemcom posuwającym się w kierunku na Voss.

W sobotę lotnictwo niemieckie po raz pierwszy ukazało się w rejonie Narvik, bombardując małą miejscowość na północ od miasta.

Liczba wojsk niemieckich w rejonie Narvik nie jest wyższa nad 3 do 4000 żołnierzy.

Oddział, liczący około 1000 żołnierzy niemieckich umocnił się wzdłuż linii kolejowej Narvik - granica szwedzka, trzymając w swym ręku 15 tuneli.

Inne dwie grupy po 1000 ludzi umocniły się wzdłuż wybrzeża. Pozycje te bombardowane były w sobotę przez artylerię sprzymierzonych z lądu i z morza.

Stockholm 6. 5. (Rador) Norweska agencja telegraficzna donosi że lotnictwo niemieckie zbombardowało miasto Roeros w dolinie Oster, zmuszając ochotnicze oddziały norweskie do opuszczenia miasta, po czym zmotoryzowane kolumny niemieckie weszły po raz trzeci do tej miejscowości. Dwukrotnie już wojska niemieckie były panami Roeros i dwukrotnie zmuszone zostały przez Norwegów do opuszczenia go.

Rzym 6. 5. (Rador) Według oceny agencji Stefani Niemcy zdołali przewieźć do Norwegii 110 tysięcy wojska, 350 czołgów, 400 armat i wiele innej broni i materiału wojennego.

Alianci natomiast przewieźli jakoby do Andalsnes i Namsos 27 tysięcy Anglików, 4000 Francuzów 12 czołgów i 40 armat.

## Ministrowie norwescy w Londynie

Londyn 6. 5. (Rador) Przybyło tu dwóch ministrów norweskich min. spraw zagr. Koth i minister wojny Ljunberg. Obaj przybyli prawdopodobnie na okręcie wojennym do jednego z portów szkockich, skąd koleją udali się do Londynu.

W udzielonym prasie angielskiej wywiadzie minister Koht oświadczył, iż przybył do Anglii z płk. Ljunbergiem celem omówienia współpracy z rządem angielskim w Norwegii.

Podróż postanowiona została jeszcze przed wycofaniem się z południowej Norwegii i nie ma ona nic wspólnego z tym odwrotem.

Po szeregu konferencyj w Londynie ministrowie norwescy udadzą się następnie do Paryża, gdzie również omówią sprawy norweskie z mężami francuskimi, po czym wrócą do Norwegii.

«Prowadzimy dalej wojnę i miejsce nasze jest tam» — zakończył minister.

Minister Koht dodał, że wszelkie pogłoski o opuszczeniu kraju przez króla Haakona są nieprawdziwe. Zarówno król, jak i rząd norweski pozostaną w Norwegii tak długo, jak długo toczyć się tam będzie walka.

## Opinia angielska domaga się zmiany metod prowadzenia wojny

Londyn 6. 5. (Rador) Niedzielna prasa angielska krytykuje żywo wydarzenia w Norwegii w związku z opuszczeniem przez wojska sprzymierzone środkowej Norwegii. Prasa zapowiada, że debaty wtorkowe w Izbie Gmin na temat ostatnich wypadków będą bardzo żywe i zawierać będą ostrą krytykę rządu, zwłaszcza poszczególnych ministerstw.

«Observer» żąda wyraźnie ustąpienia gabinetu i zastąpienia go przez rząd jedności narodowej, który będzie prawdziwym rządem wojennym.

Niektóre pisma podkreślają, że Anglia rozpoczynała wszystkie swe wojny od niepowodzeń co jednak podniecało następnie energię angielską i wolę zwycięstwa.

Inne dzienniki żądają dalszego wzmożenia produkcji lotniczej ukazuje się nowym dowodem w tej wojnie, że Niemcy wszystkie swe sukcesy zawdzięczają działalności licznego lotnictwa.

Szczególnie ostrą krytykę zamieścił były premier Lloyd George w piśmie «Sunday Pictorial», stwierdzając, że fiasko w Norwegii jest tylko jednym z całego szeregu nieudanych posunięć rządu angielskiego w ostatnich czasach.

Bo jeśli ktoś zakłada miny na wodach norweskich — pisze Lloyd George — to powinien również przewidzieć kontratak. Tymczasem kontratak ten zastał Anglię nieprzygotowaną. Wysłano do Norwegii zebrane na prędce oddziały, nie przygotowane, źle wyposażone. Skutki nie dały na siebie czekać. To, co się stało, jest po prostu niebywałe. Naród gotów jest do wszelkich ofiar, a tymczasem naczelne kierownictwo jest nie tylko nieudolne, ale słabe. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponosi rząd i parlament musi się tą sprawą zająć, inaczej stanie się winnym zdrady wobec narodu.

Prowadzenie wojny musi ulec gruntownej zmianie, zarówno w systemie, jak i w składzie osobowym.

## Niema koncentracji wojsk tureckich

Ankara 6. 5. (Rador) Oficjalna turecka agencja telegraficzna zaprzecza rozszerzanym zagranicą wiadomościom o koncentracji wojsk tureckich nad granicą Grecji w związku z działalnością Anglii na Morzu Śródziemnym i jakoby koncentracja ta wywołać miała niepokój w Sofii.

## Francuzi odparli krwawo wypad na linii Maginota

Paryż 6. 5. (Rador) Agencja Havasa podaje szczegóły ostatniej większej akcji niemieckiej na froncie zachodnim, która zakłóciła dotychczasowy względny spokój w rejonie Sary.

W sobotę w południe po silnym przygotowaniu artyleryjskim ruszyła ku liniom francuskim grupa bojowa niemiecka złożona z około 300 żołnierzy, by zlikwidować linię wysuniętych posterunków francuskich, założonych pod lasem.

Kolumna niemiecka wzięta została natychmiast pod ogień francuskiej broni automatycznej, zaś artyleria francuska otworzyła jednocześnie ogień zaporowy.

Niemcy nie mogli nigdzie nawiązać bezpośredniego kontaktu z posterunkami francuskimi i poniósłszy ciężkie straty wycofali się bezładnie, zabierając z sobą zabitych i rannych. Wysłane na przedpole patrole francuskie, które do rana badały teren, znalazły tylko skrwawione części mundurów niemieckich i porzuconą broń.

## W. Brytania przekazała Polsce jeden kontrtorpedowiec

La Valetta 6. 5. (Rador) Wiceadmirał Ford przewodniczył w sobotę uroczystości, w czasie której przekazano jeden kontrtorpedowiec kpt. Doreczkowskiemu który dowodzi załogą polską.

Ponieważ polska marynarka wojenna pragnie gorąco wziąć udział w wojnie, powiedział wiceadmirał Ford, brytyjska marynarka wojenna przekazuje panu ten okręt. Jestem pewny, że gdy nadarzy się wam okazja, dokonacie bohaterskich czynów. Imieniem Admiralicji oraz brytyjskiej marynarki wojennej, życzę wszystkim oficerom i marynarzom polskim powodzenia oraz szczęśliwego powrotu do uwolnionej ziemi waszych przodków».

## Internowani w Holandii

Haga 6. 5. (Rador) Premier rządu holenderskiego wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że dla utrzymania ścisłej neutralności Holandii władze holenderskie postanowiły internować 21 polityków, których działalność na korzyść jednej strony wojującej, a przeciw drugiej narażała na szwank dobre stosunkami.

Wśród polityków internowanych [illegible] politycznych. Wśród nich znajduje się szereg narodowych socjalistów holenderskich, a [illegible] Rost van Tonningen.

## Michał Florkow

# Testamentu 3 maja nie zmarnujemy

Podczas uroczystej Akademii 3-majowej w Bukareszcie prezes Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom p. Michał Florkow wygłosił następujące przemówienie:

Vivat król — vivat sejm, vivat wszystkie stany, wołali posłowie Sejmu Wielkiego po uchwaleniu Konstytucji 3-Majowej, nie zdając sobie może jasno sprawy, ile w tych słowach mieści się prawdy, ile w nich tkwi wskazań dla przyszłych pokoleń Narodu polskiego.

Niech żyją wszystkie stany, niech każdy człowiek w Polsce pracuje w zgodzie i harmonii nad rozwojem potęgi i bezpieczeństwem Rzeczypospolitej, niech wszyscy ponoszą odtąd wspólnie odpowiedzialność za losy przyszłych pokoleń polskich. W tym zespoleniu i zrównaniu wszystkich warstw społecznych w obowiązkach i prawach wobec Ojczyzny, w tej zasadzie, iż każdy bez względu na jego pochodzenie i zawód powinien stanąć w jednym zwartym szeregu obrońców i pomnożycieli ogólnego dobra polskiego, tkwi jedna z największych wartości ideowych Konstytucji majowej.

Nie możemy dziś czcić rocznicy Konstytucji na ziemi ojczystej. Fakt ten nie powinien nam jednak zacierać prawd w niej zawartych; są one bowiem myślą przewodnią działalności naszego rządu, promieniują z każdego przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wołają do nas z każdego czynu Wodza Naczelnego odradzającej się armii.

A obok tych wielkich symbolów i wykładników woli całego narodu, ileż możemy znaleźć przykładów zrozumienia nieśmiertelnych zasad konstytucji majowej. Młody chłopak, przekradający się przez granicę wśród gradu kul, aby stanąć w szeregach walczących o niepodległość, kobieta ucząca dzieci mowy ojczystej w największej tajemnicy i w trudzie, żołnierz wyrywający się z obozu, aby spełnić swój obowiązek, uchodźca, rwący się do broni czy do pracy w przemyśle — oto codzienne i jakże liczne dowody, że zasada Konstytucji Majowej równych obowiązków wobec Ojczyzny weszła w krew całego Narodu.

Konstytucja 3 Maja została uchwalona w niezwykle ciężkich warunkach. Dwaj nasi odwieczni wrogowie oderwali już część ziem polskich od macierzy, zniszczyli armię, zrujnowali gospodarstwo narodowe, obywateli polskich zmuszali do służby wojskowej pod swymi sztandarami. I w takiej właśnie chwili, kiedy wydawało się, że wszystkie złe moce sprzysięgły się na naszą zgubę, gdy intrygi, kłamstwa i gwałty doprowadziły cały naród na brzeg bezdennej przepaści, gdy w kraju każdy rządził, ale nie ustawowe władze, zrodziła się wiekopomna ustawa, zmieniająca całkowicie dotychczasowy stan rzeczy. Stwierdzał w niej zgodnie i stanowczo cały naród, że na własnej ziemi sam pragnie być gospodarzem, że nie potrzebne mu są protektoraty, że potrafi z siebie wyłonić siłę zbrojną, która poskromi wszystkie wraże apetyty na naszą wolność i niepodległość.

Nawet tak zawsze trudne do rozwiązania problemy społeczne potrafiła załatwić ustawa majowa ku podziwowi całego świata. Można się dzisiaj spierać czy Konstytucja 3 Maja zapewniła dostateczne prawa mieszczaństwu, czy wzięła pod odpowiednią opiekę prawa wyzyskiwanego dotychczas chłopa i robotnika. O jednym jednakże nie wolno zapominać; załatwiła ona w pokojowej formie te wszystkie zagadnienia, których rozwiązania cała Europa zachodnia doszukiwała się w morzu krwi, rozlanej w czasie rewolucji, rozruchów i przewrotów.

»Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych« — głosił jeden z artykułów ustawy Majowej. »Wszyscy przeto obywatele są obrońcami swobód narodowych«. Jakaż głębia szlachetnego patriotyzmu, ileż zdrowych i ciągle aktualnych zasad moralnych mieści się w tych prostych słowach. Wyrzuceni ze swoich domów, pozbawieni ciepła ognisk rodzinnych, wytrąceni ze zwykłych zajęć codziennych może czasami zapominamy o tym najpiękniejszym wskazaniu naszych przodków. Nie jednostki, ale każdy Polak, nie Francuz czy Anglik, ale przede wszystkim naród polski jest zobowiązany do obrony swojej niepodległości, do walki o swoje prawa do życia, do walki o posiadanie ziemi ojczystej, stratowanej dziś i zniszczonej. To nie jest tylko hasło, nie frazes odświętny, ale konieczność, kardynalny obowiązek, święta powinność, nakazana przez wszelkie prawa boskie i ludzkie. Od jej spełnienia nie może się nikt uchylać.

Zwłaszcza uchodźcy. Jeżeli uniknęliśmy zrządzeniem losu obozów wrogich koncentracyjnych, jeżeli możemy korzystać z swobód obywatelskich na gościnnej ziemi rumuńskiej, to tylko po to, aby wzmocniwszy się, wyrąbać pewny gościniec do wolnej i niepodległej Polski.

Z jakim czołem staną przed narodem, przed swoją rodziną czy znajomymi ci, którzy okres powszechnych zmagań tracą na bezczynnym wyczekiwaniu ostatecznego zwycięstwa? Czym się wytłomaczą wobec swych dzieci, skazanych na długie cierpienia za pielęgnowanie mowy polskiej, za uczęszczanie do tajnej szkoły, która wpaja ducha oporu za odmawianie modlitwy codziennej w języku ojczystym?

Niech sami dadzą na to odpowiedź. Jest ona łatwa i jedyna, czerpana ze wskazań twórców Konstytucji 3 Majowej. Tak jak oni na podstępne plany pruskie i gwałty rosyjskie odpowiedzieli czynnie uchwaleniem ustawy, dającej silne zręby pod budowę nowej Rzeczypospolitej, tak niech działa każdy Polak na emigracji, odpowie czynem. Jedynie czyn nakazany ustawą majową, trud codzienny krwawy i rzetelny może nas doprowadzić do odbudowy zniszczonej Rzeczypospolitej.

Jeszcze w ubiegłym roku obchodziliśmy w stolicy Konstytucji 3 Maja jako święto radości, jako dzień dumy i chluby całego Narodu, własnej świetlanej przeszłości. Dziś ma ona dla nas nieco inne znaczenie. Bije z niej potężna, niezniszczalna — rzecby można nadprzyrodzona — wiara w niezmożoną moc Narodu polskiego. Tak jak twórcy Konstytucji wierzyli niezachwianie, że wszystkie polskie warstwy społeczne mają w sobie tyle sił, że pozwolą one im wydobyć się z beznadziejnego położenia i doprowadzić nawet do dawnej potęgi i chwały, tak i my dzisiaj — choć na obczyźnie — nie zwątpiliśmy ani na chwilę, że tylko własnym wysiłkiem, znojnym trudem każdego Polaka odbudujemy naszą niezależność, stworzymy nową Rzeczpospolitą, wielką i doskonałą.

Wiary tej zakorzenionej w każdym sercu polskim nie pozwolimy nikomu rozwiać, chyba z życiem samym. Nie wydrą jej naszemu Narodowi ani obozy koncentracyjne, ani masowe prześladowania, nie zniszczą jej armaty, bomby ni czołgi. Nie odbierze nam jej żadna choćby najbardziej przerażająca wieść płynąca z kraju o losach naszych bliskich.

My jesteśmy spokojni. Ufni w naszą przyszłość, przyjmujemy z pogardą kłamliwe wiadomości podsuwane przez obcą propagandę. Jesteśmy wszyscy pewni, że już w niedługim czasie »wolni od hańbiącej przemocy nakazów« ułożymy sobie sami nowe prawa, dostosowane do potrzeb i tradycji narodu polskiego. Ich myślą przewodnią będą wskazania obchodzonej dziś właśnie Konstytucji 3 Maja.

Duchy Kołłątajów, Staszyców, Małachowskich i innych twórców Konstytucji Majowej mogą żyć spokojnie w zaświatach. Ich testamentu równości wszystkich obywateli wobec Ojczyzny, ich nakazów walki aż do ostatecznego zwycięstwa, ich nawoływań do zgody i harmonijnej współpracy dla dobra Rzeczypospolitej, ich wiary w niezniszczalne siły narodu, w jego zdolności do samodzielnego decydowania o własnych losach — nie zmarnujemy! Wpatrzeni w ich przykłady, w ich ofiarną pracę i patriotyzm jeszcze raz wspólnymi siłami odbudujemy Ojczyznę sprawiedliwą, potężną i niezniszczalną.

## Przegląd Prasy

# Nie jesteśmy krajem turystów...

## Znamienny artykuł prof. N. Jorgi

Niespodziewane ożywienie ruchu turystycznego na Bałkanach jest żywo komentowane przez prasę bukareszteńską. Wszystkie niemal dzienniki wystąpiły z komentarzami do tego charakterystycznego zjawiska.

Poniżej cytujemy artykuł jednego z najwybitniejszych mężów stanu Rumunii, prof. Mikołaja Jorgi, zamieszczony w jego organie »Neamul Romanesc«.

Narzekaliśmy kiedyś, że nie odwiedzają nas turyści. Usiłowaliśmy przyciągnąć ich przy pomocy różnych książek, periodyków, oraz afiszy propagandowych, starając się wskazać im piękno naszych okolic, romantyczne krajobrazy, wiele twierdz, klasztorów oraz kościołów, pełnych niezwykłego uroku, wreszcie malowniczy strój ludu naszego, wielką nowość dla turystów z zachodu.

Wszystko jednak okazało się daremne. Pożądani goście nie zjawiali się.

Przez dość długie okresy letnie nie spotykaliśmy ich nigdzie, wspinających się po górach, lub wędrujących wśród lasów, aby poznać to, co mogło być godne uwagi ich ciekawości. Tęskniliśmy za nimi.

I otóż, nie wiem jak należy wytłomaczyć tę tajemnicę, zjawili się oni odrazu, jeżeli nie zewsząd, to przynajmniej z bliskiego Zachodu.

Przychodzą, ubrani w strojne kapelusze, wełniane pończochy i turystyczne buty. Nie kobiety, lecz dziarscy mężczyźni. Schlebia nam to bardzo, że chcą nas poznać, lecz musimy zwrócić im pewną uwagę, która będzie dla nich przyjaznym ostrzeżeniem.

Otóż my dzisiaj nie przedstawiamy żadnej ciekawości, mimo, że przyroda jest ta sama, znajdujemy te same zabytki artystyczne oraz ślady folkloru, bowiem jesteśmy narodem uzbrojonym.

Nie ciąży na nas żadne obwinienie. Żyjemy uczciwie w sprawiedliwych i drogo zapłaconych granicach naszych, trzymając dokoła nich kwiat naszych mężczyzn, za którymi płaczą żony i dzieci pozostałe w nędzy. Kraj nasz czyni wszystko, abyśmy mogli obronić się przed jakimkolwiek atakiem z zewnątrz. I jako ludzie przygnębieni, nie możemy odpowiedzieć na pozdrowienie tego, który przychodzi nam powiedzieć: »dzień dobry«, »dziękuję panu!«

# Straty i zyski

(Dokończenie ze str. 1)

Mimo obecnych sukcesów Niemcy nie osiągnęli w Norwegii tych celów, dla których podjęli kampanię północną. W ogólnym bilansie wojny kampania ta okaże się dla nich bardzo kosztowna. Zniszczenie trzeciej części floty, ogromne zużycie materiałów i benzyny, dalsza perspektywa walk na tym odległym terenie, wszystko to wyczerpywać będzie zasoby Rzeszy. Straty sprzymierzonych są i będą stosunkowo znacznie mniejsze i przy ich niewyczerpanych zasobach łatwo dadzą się zastąpić. Potencjał wojenny Anglii i Francji wciąż jest nietknięty, czego dowodem odesłanie części floty aliantów z północy na Morze Śródziemne.

Niemcy nie opanowali całej Norwegii, sprzymierzeni nadal zajmują północną część kraju. Dostęp do Narviku i do rudy żelaznej jest zatem dla Rzeszy zamknięty. Tymczasem około jednego miliona ton rudy winna Rzesza sprowadzać miesięcznie ze Skandynawii, by utrzymać swą produkcję na stopie wojennej.

Poza tym terytorialne wody norweskie przestały być dla Niemiec wygodnym kanałem, przez który komunikowały się ze światem i omijały blokadę. Wody te zamyka dziś Anglia, przy czym cała niemal olbrzymia flota handlowa Norwegii (blisko 5 milionów ton) oraz flota duńska (blisko 2 miliony ton) znajduje się dziś w dyspozycji sprzymierzonych.

Wreszcie działanie lotnictwa brytyjskiego, które bombarduje systematycznie lotniska w Danii i Norwegii, uniemożliwia Niemcom wyzyskanie Norwegii, jako bazy do ataku lotniczego na Wielką Brytanię.

W nowoczesnej wojnie też są możliwe »Pyrrhusowe« zwycięstwa.

Nie ulega też wątpliwości, że działania na północy nie ustaną przed zakończeniem wojny ogólnej. Z tej też perspektywy należy oceniać ostatnie wydarzenia w Norwegii.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Ś. p. prof. Tomasz Siemiradzki

W Cleveland zmarł profesor Tomasz Siemiradzki, redaktor »Wiadomości Codziennych«, wysokiej miary pisarz i historyk, niestrudzony działacz społeczny, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych.

Po ukończeniu studiów pierwszych miał zostać profesorem prawa rzymskiego w uniwersytecie w Kazaniu, gdy został aresztowany w Warszawie i osadzony w dziesiątym pawilonie w cytadeli. Po 3 miesięcznym pobycie w cytadeli przewieziono go do Petersburga do więzienia centralnego na 6 miesięcy z rozkazu ówczesnego cara Aleksandra III. Po wyjściu z więzienia pozostał na trzy lata w Petersburgu, gdzie zajmował się dziennikarstwem, jako sekretarz korespondenta londyńskiego dziennika »Standard«, oraz dawał tajne wykłady z historii Polski.

W r. 1896 zaprosił go Związek Narodowy Polski w Ameryce na szereg wykładów w polskich koloniach. Przybył do Ameryki w kwietniu 1896. Zwiedził szereg miast z wykładami z historii porozbiorowej, poczym przez 5 lat był profesorem historii i języków greckiego i łacińskiego w Detroit (potem w Orchard Lake). W lipcu 1901 roku został zaproszony przez Zarząd Centralny Związku Narodowego Polskiego na stanowisko redaktora organu Związku »Zgoda«. Przebył na tym stanowisku z jednoroczną przerwą do r. 1918. Gdy na głos z Polski założono w Ameryce organizację niepodległościową pod nazwą Komitet Obrony Narodowej opuścił swe stanowisko i pracował w tym komitecie jako jeden z głównych kierowników jego prac.

Przeniósł się w r. 1918 do Cleveland i zaczął zasilać powstały tu dziennik »Wiadomości Codzienne«. Został redaktorem naczelnym tego pisma i pozostawał na tym stanowisku do ostatniej chwili.

Był odznaczony krzyżem oficerskim orderu Polski Odrodzonej a w kilka lat później krzyżem komandorskim tegoż orderu. Otrzymał także krzyż Legionów i krzyż Niepodległości.

Zmarły profesor Siemiradzki nie uważał się tyle za dziennikarza, ile za nauczyciela i wychowawcę. Nieraz zaznaczał, że kiedyś wykładał z katedry dla niewielkiego grona uczni, a teraz przemawia przez prasę do dziesiątek tysięcy czytelników, uczył on też społeczeństwo polskie w Ameryce na setkach wieców, wykładów, prelekcyj, odczytów czy pogadanek.

Jeszcze na tydzień przed śmiercią ukazywały się jego artykuły.

Zmarłego Polonia amerykańska wszystkich odcieni politycznych i wszystkich organizacji żegna z prawdziwym i serdecznym żalem.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 9 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

Dr. Med. J. Migdal
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cora 10—2 i 6—8 Tel. 3-28-55.

31 dni MAJ 1940
7
Jana słowiańskiego;
Gościwita ewangelicki;
Dytrycha grecko-katolicki:
23. Heorchja
wtorek
słońce wschód 5.19 zach. 19.10
księżyc pełnia

6 MAJA W HISTORII

Rok 1656. Porażka Czarnieckiego i Lubomirskiego pod Gnieznem w bitwie ze Szwedami.

# Dziś ćwiczenia

## obrony przeciwlotniczej

W celu przyzwyczajenia ludności do środków, jakie należy stosować w razie niebezpieczeństwa nalotu, Ministerstwo Lotnictwa i Marynarki Wojennej przeprowadzi ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Bukareszcie w dn. 7 bm. w godz. 11 — 12 i 21 — 22 a w innych miastach powiatowych, w dniu 14 bm. w tych samych godzinach.

Alarm będzie sygnalizowany przy pomocy krótkich gwizdów syren oraz dźwięków dzwonów w ciągu jednej minuty. Przeciągłe gwizdy syren, będą oznaczały odwołanie alarmu.

W dniu 7 bm. wieczorem w Bukareszcie oraz w dniu 14 bm. w pozostałych miastach powiatowych, będzie obowiązywało przyćmienie świateł, a w czasie alarmu zostaną pogaszone wszystkie światła na ulicach. Tylko na skrzyżowaniach ulic, o wielkim ruchu kołowym, pozostaną światła, przyćmione ciemno-niebieskim papierem. Okna wszystkich lokali publicznych oraz mieszkań prywatnych, muszą być zasłonięte.

### PACZKI DLA JEŃCÓW

Centrala Czerwonego Krzyża w Bukareszcie zawiadamia: Biuro ekspedycji paczek jest nieczynne od 22 kwietnia do 6 maja. Po dniu 6 maja będą przyjmowane zamówienia na paczki wyłącznie dla jeńców wojennych.

### »Z PROBLEMÓW EKONOMICZNYCH NOWOCZESNEJ WOJNY«

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się we wtorek dnia 7 maja br. odczyt p. Z. Józefowicza pt.: Z Problemów ekonomicznych nowoczesnej wojny«.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21 o godzinie 20.30.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

## Z Bukowiny

# PIĘKNY BILANS PÓŁROCZNY

## polskiego harcerstwa

Co obecnie robi harcerstwo bukowińskie?

Przed odpowiedzią na to pytanie przypomnijmy sobie najpierw w ogólnych zarysach cele harcerstwa.

Cele te można ująć w jednym zdaniu, a mianowicie:

Harcerstwo wychowuje młodzież na dobrych patriotów — Polaków, nie zapominając nigdy o tym, że są obywatelami Rumunii.

Środki, za pomocą których cel ten Harcerstwo stara się osiągnąć, są liczne i różnorakie. A więc przede wszystkim:

1) systematyczna praca wychowawcza w drużynach i zastępach harcerskich, gdzie stale są wygłaszane gawędy na odpowiednie tematy, przerabiana technika harcerska, śpiewy, gry skautowe itp.

2) urządzanie kolonii i obozów, na których młodzież ma możność bezpośredniego zetknięcia się z przyrodą, powietrzem, wodą i słońcem, i gdzie przy racjonalnym odżywianiu nabiera sił i zdrowia.

3) wycieczki krajoznawcze i inne, które mają pierwszorzędne znaczenie i ze względu na wychowanie fizycznego i ze względu na wyrabianie karności i umiejętności współżycia społecznego.

4) uprawianie sportów, i to zarówno na boisku sportowym (lekka atletyka, gry sportowe) jak również na wodzie (pływanie, wiosłowanie) nie zapominając o sportach zimowych (łyżwiarstwo, saneczkowanie, narciarstwo) itd.

5) życie świetlicowe, gdzie młodzież ma możność czytania pism codziennych, czasopism fachowych, uprawiania gier świetlicowych jak warcaby, szachy, ping-pong itp.

Zachodzi teraz pytanie, czy obecnie harcerstwo metody te zmieniło? Oczywiście, że nie. Są w całej rozciągłości w pracy harcerskiej stosowane, natomiast dołączyły się jeszcze inne zagadnienia, których przedtem nie było. Mianowicie skierowano jaknajwięcej uwagę na niesienie pomocy Polsce i na wszystkie te zagadnienia, które mają związek ze sprawą odbudowy Państwa polskiego.

A więc harcerstwo bukowińskie, a przede wszystkim czerniowieckie, pospieszyło z pomocą fali uchodźczej, która przeszła przez Czerniowce. Pomoc ta była różnoraka i prace niejednokrotnie przykre i ciężkie.

Harcerki objęły stałe dyżury dzienne i nocne w Komitecie Lokalnym, gdzie każdy uchodźca mógł dostać kubek gorącej herbaty lub talerz zupy. Pomagały w kuchni przy przygotowywaniu posiłków oraz wydawaniu ich. Robiły porządki w Konsulacie, gdy przeciążony pracą personel wprost walił się z nóg.

Harcerze pełnili służbę bez przerwy całą dobę gońców i kurierów, pełnili dyżury przy telefonach. Służyli pomocą przy przydzielaniu kwater, roznoszeniu meldunków i poleceń.

A wszystko to robiono było z uśmiechem na twarzy, z prawdziwą pogodą i radością, że są pożyteczni i mogą spełnić dobry uczynek.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje funkcja, którą wykonał »Dom Młodzieżowy«, siedziba harcerstwa męskiego w Czerniowcach. W izbach wszystkich drużyn były urządzone sypialnie dla uchodźców, w kuchni panie zorganizowały wydawanie posiłków. W tych ciężkich dniach z gościnności harcerzy korzystało parę tysięcy uchodźców, przyczem niektórzy mieszkali tam nawet po parę tygodni.

Okres tej wytężającej pracy trwał kilka tygodni, po nim nastąpiło pewne odprężenie, obejrzano się za siebie, popatrzono z satysfakcją na ogrom zrobionego dobra — i powrócono do spokojnej i mniej nerwowej pracy.

W myśl haseł, rzuconych przez Przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego, każda harcerka i każdy harcerz, gdziekolwiek by się znajdowali, powinni wszystkie swoje siły i umiejętności poświęcić na rzecz odbudowy Polski.

Przyjęto w pracy następujące wytyczne:

1) Oddaj się na usługi tworzącej się Armii Polskiej w sposób, jaki twemu wiekowi i w twej sytuacji jest dostępny.

2) Codziennie powtarzaj tekst prawa i przyrzeczenia harcerskiego, zastanawiaj się, czego ono wymaga od ciebie. Trwaj wiernie przy swoich harcerskich ideałach i bacz pilnie, abyś sam i twoje otoczenie nie uległo wrogiej propagandzie.

3) Wierz silnie w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy i gruntuj tę wiarę wśród swego otoczenia.

4) Trwaj wiernie i mocno przy swoich religijnych przekonaniach. Odrzuć precz od siebie materialistyczny pogląd na świat. Służ Bogu.

5) Pracuj nad sobą, codzień bądź lepszy.

Przede wszystkim przystąpiono do sprawy najbardziej palącej na terenie uchodźczym, a mianowicie do zbiórki ciepłej odzieży i książek. Harcerstwo miejscowe wysłało do obozów uchodźczych 5 wędrownych bibliotecznek oraz do tworzących się szkół polskich w obozach ponad 250 podręczników szkolnych.

Ostatnio przystąpiono do wysyłania paczek świątecznych do obozów jeńców polskich. Każda drużyna harcerska zadeklarowała wysyłanie jednej paczki miesięcznie.

Ale nie zapominano i o normalnej pracy harcerskiej. Urządzono obchody powstania styczniowego, powstania listopadowego, »Mikołaja« dla dzieci, odegrano jasełka pod tytułem »Kolęda zrodzona«. W poszczególnych drużynach urządzono obchody, poświęcone patronom drużyn, dzień myśli braterskiej itd.

W dzień żałobny harcerstwo urządziło wielką manifestację na cmentarzu przy pomniku legionistów. Zebrały się wszystkie drużyny żeńskie i męskie. Każdy harcerz i każda harcerka zapaliła swoją świecę, których były setki i odśpiewano szereg pieśni religijnych, oraz złożono od poszczególnych drużyn wieńce.

Jedna drużyna wyjechała do Karańczy, gdzie urządziła podobną manifestację.

Silny zespół ping-pong rozegrał wiele spotkań z innymi organizacjami, odnosząc szereg sukcesów i uzyskując nieoficjalny tytuł mistrzowski.

Z nastaniem ciepłych dni przystąpiono do treningu piłki siatkowej, koszykowej oraz lekkiej atletyki.

Tak w skrócie z uwypukleniem faktów rzucających się w oczy wygląda praca harcerstwa bukowińskiego za ostatnie półrocze.

[illegible]

# Konferencja nauczycielstwa

Dnia 30 kwietnia b. r. odbyła się druga z rzędu w tym roku, Ogólna Konferencja Nauczycielska, zorganizowana przez Polski Związek Szkolny w Rumunii. Konferencję otworzył imieniem P. Z. S. inspektor W. Sanicki w obecności prawie całego grona nauczycielskiego polskiego na Bukowinie.

P. dyr. J. Jarzyński wygłosił referat p. t. »Organizacja pracy domowej ucznia«, omawiając zagadnienia samodzielności i twórczości pracy ucznia, samokształcenie domowe, prace zespołowe i świetlicowe itd.

Ciekawy referat wygłosił harcmistrz p. J. Brzeziński na temat: »Strajeria a harcerstwo«, wskazując metody działania celem uzyskania dobrych wyników w pracy harcerskiej a opierając się na »strajerii« ustalił stosunek tych dwóch dróg pracy nad młodzieżą i nakreślił program pracy harcerskiej dla nauczycieli polskich w Rumunii.

W dyskusji p. inspektor W. Sanicki wspólnie z wszystkimi obecnymi ustalił stosunek, jaki powinien istnieć między P. Z. S. a Związkiem Harcerstwa Polskiego w Rumunii.

W końcu udzielono nauczycielstwu kilka wskazówek i poleceń oraz omówiono sprawę propagandy polskiego słowa drukowanego.

# ŻYCIE WARSZAWY

## Ostatnie wieści ze stolicy Polski

»Wieści Polskie« podają następujący opis życia Warszawy.

Sytuacja stolicy pogarsza się ustawicznie. Wyczerpują się ostatnie zapasy, dochodów prawie żadnych. Szerokie masy inteligencji żyją z wyprzedaży resztek swego mienia.

Powstało mnóstwo sklepów sprzedaży komisowej, przy czym zysk pośrednika waha się od 10 do 20 proc. Rozwinął się też handel domokrążców, którzy odwiedzają klientów, ubijają interes, a następnie dopiero przy zachowaniu odpowiednich ostrożności dostarczają towar. Powstały też najrozmaitsze działy »przemysłu ersatzowego«. Produkuje się namiastki herbaty — przerabiając karmel; miód sztuczny wyrabia się ze scukrowanego krochmalu; środek zastępujący cytrynę sporządza się z kwasu cytrynowego i barwika.

Przy transakcjach towarowych zachowuje się wielką ostrożność. Zakupienie np. beczki śledzi, które znikły z wolnego handlu, wymaga porozumienia się z trzema, czy czterema pośrednikami, którzy tworzą jakby kolejne stopnie »wtajemniczenia«. Oczywiście wyznaczone ceny maksymalne nie odpowiadają cenom własnym kupca.

Wprowadzenie »ghetta« w Warszawie zostało opóźnione ze względów zdrowotnych, mianowicie z obawy przed rozszerzeniem się tyfusu plamistego. Dzielnice szczególnie zagrożone otaczane są kolami z drutu kolczastego i Niemcom zabronione jest przebywanie w tych dzielnicach. W zimie epidemia nieco zelżała, ale obecnie przy fatalnych warunkach aprowizacyjnych nasilenie jej znowu wzrasta. Główny jednak szpital epidemiczny na Czystem miał małą stosunkowo śmiertelność (12 proc.) Ofiarą epidemii padają przeważnie młodsze roczniki. Brak jest zupełnie kąpieli publicznych — gdyż nie ma węgla. Utrudnia to w dużym stopniu walkę z epidemiami.

Rewizje mieszkań prywatnych zdarzają się często, przy czym zabiera się z takich mieszkań bardziej wartościowe przedmioty. Mieszkańcy Warszawy skwapliwie notują rodzaj zabieranych przedmiotów. Cena tych przedmiotów spada gwałtownie na giełdzie towarowej.

# Kurs Zelbetnictwa

Celem umożliwienia uchodźcom wykształcenia się w
POSZUKIWANYM I POPŁATNYM ZAWODZIE
kwalifikowanych robotników betonowych i żelbetonowych, urządza
SOCIETY OF FRIENDS
w porozumieniu z YMCA 3-miesięczny kurs fachowy, obejmujący przeszkolenie teoretyczne i praktyczne, zakończone egzaminem i świadectwem.

Zgłoszenia do 10 bm. w Domu Polskim, str. Chr. Tell 21 godziny 9 — 12 i 16 — 19.

# Ogłoszenia

TAMARE ALPER z Gdyni poszukuje ojciec Aleksander wiadomość: Moszkowski, Bacau, str. General Presan 6.

ŻONĘ inż. Alfonsa FEDERA, zamieszkała Kosów huculski, poszukuje Marian Krzyżanowicz, [illegible] pe [illegible] jud. Storojineț.

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Laur Władysław ur. 1916, Lebiecki Franciszek Alojzy, Licharski Edward, Łapczyński Wincenty ur. 1900 urz. poczty Lwów, Malik Marcin ur. 1900, Matchasiwili Mikołaj Lwów, Mostyk Stanisław, Częstochowa, Mroczyński Stanisław ur. 1917 w Lublinie

# Co zawiera Pismo Mussoliniego do Hitlera?

## Watykan i Biały Dom prowadzą żywą akcję dyplomatyczną

Paryż 6. 5. (Rador) Prasa francuska zajmuje się głównie problemem śródziemnomorskim, pozostawiając na drugim planie front norweski.

»Excelsior« twierdzi, że Niemcy wywierają na Rzym silny nacisk, celem skłonienia Italii do porzucenia stanowiska »państwa niewojującego«. Nie ulega wątpliwości, że ambasador Rzeszy w Rzymie von Mackensen, który zawiózł do Berlina osobiste pismo Mussoliniego, otrzymał również odpowiedź Italii na to żądanie Niemiec.

Aby jednak być przygotowanymi na wszelką ewentualność mocarstwa sprzymierzone skoncentrowały flotę w porcie Aleksandrii.

Ton prasy włoskiej, jakkolwiek staje ona wyraźnie po stronie Niemiec, stał się nieco spokojniejszy.

W Watykanie Papież Pius XII prowadzi wybitną kampanię na rzecz pokoju. Dziś, w poniedziałek, przyjęci zostaną przez Papieża włoski następca tronu ks. Umberto z małżonką.

Waszyngton pracuje wyraźnie w kierunku ograniczenia teatru wojny, szczególnie uchronienia od niej basenu naddunajskiego.

W Jugosławii panuje niepokój, na co wskazuje wizyta posłów Jugosławii u Papieża i u amerykańskiego podsekretarza stanu Sumnera Wellesa.

»Le Matin« zapytuje, czy Italia nie uważa, że nadszedł dla niej czas czynnej interwencji w istniejącym konflikcie. Rząd niemiecki pragnie rzucić flotę włoską do walki, lecz flota ta nie może liczyć na jednoczesny atak floty niemieckiej na Morzu Północnym. Zaś flota sprzymierzonych otrzyma już w najbliższym czasie nowe potężne jednostki.

Odnośnie do lotnictwa włoskiego — pisze dalej »Matin« — to straciło ono swą wyprzedzającą pozycję nad lotnictwem sprzymierzonych, ponieważ dziś armie sprzymierzone na Wschodzie są już kompletnie uzbrojone.

Italia nie powinna tracić z oczu, że alianci są w stanie zadać jej ciężki cios. Należy się jednak spodziewać, że Italia rozważy dobrze swój prawdziwy interes, siłę sprzymierzonych i swe szanse powodzenia.

# Dopiero za 6-8 tygodni

## Mussolini poweźmie decyzję

Zurych 6. 5. Dzienniki szwajcarskie omawiają żywo wypadki w Norwegii podkreślając, że zlikwidowanie ośrodka niemieckiego w rejonie Narvik mogło by w części naprawić niepowodzenie sprzymierzonych w środkowej Norwegii, a naród norweski mogło by natchnąć otuchą i wiarą. Natomiast wypuszczenie z pułapki nieprzyjaciela w Narvik stanowiło by cios dla powagi mocarstw zachodnich.

Prasa szwajcarska stwierdza również, że ogromny wpływ na stanowisko Italii w obecnym konflikcie wywierają doniesienia niemieckie o wyższości lotnictwa niemieckiego nad flotą sprzymierzonych na Morzu Północnym.

Eksperci włoscy zaczynają już wyciągać wnioski, że floty straciły wiele na swym znaczeniu i że wojnę wygra lotnictwo. Biorąc pod uwagę siłę lotnictwa włoskiego nie należy się dziwić, że w Italii zaczynają brać górę czynniki, żądające wejścia jej w wojnę po stronie Niemiec.

Wobec takiego stanu rzeczy alianci wydali pewne zarządzenia, które mają ich uchronić od wszelkich ewentualności. Tymczasem Italia skłonna jest uważać te zarządzenia jako prowokację i prasa włoska grozi, że odpowiedź włoska na tę prowokację będzie szybka i energiczna.

Prasa niemiecka podnieca Italię, wskazując, że Italia będzie mogła w wojnie po stronie Niemiec zrealizować wszystkie swe dążenia narodowe, albowiem zwycięstwo bloku niemiecko - włoskiego jest z góry zapewnione.

Prasa szwajcarska zapewnia wreszcie, że według przekonania kół kierowniczych angielskich decyzja Mussoliniego nie nastąpi przed upływem 6 — 8 tygodni.

# Modły Papieża o pokój

## Naród włoski pragnie uniknąć wojny

Watykan 6. 5. (Rador) Papież Pius XII w mowie pochwalnej na cześć św. Katarzyny Sieneńskiej oraz św. Franciszka z Asyżu, wygłoszonej w kościele Santa Marie Spra Minerva, prosił Stwórcę, aby raczył przywrócić pokój między narodami.

Wzruszonym głosem przy końcu swej mowy Papież Pius XII powiedział:

»O, Zbawicielu, usłuchaj naszych błagań, aby pokój Twój zapanował na świecie, ten pokój, który obecnie dajesz Italii.

Niechaj zostanie przywrócony pokój między państwami i narodami walczącymi, które kierując się nałogiem, zapomniały o miłości, która się Tobie należy.

Oddal Panie, wiry śmierci, nienawiści i zemsty i uczyń, aby wszystkie narody stały się jedną trzodą spokojną i aby słuchały one Ciebie, a wówczas zatryumfuje ponownie pokój«.

Papież stał się potem przedmiotem żywiołowej manifestacji. Kiedy wygłosił swoją mowę, mówiąc o utrzymaniu pokoju w Italii, 5000 wiernych słuchających Go, długo manifestowało na Jego cześć.

# Wycofane wojska sprzemierzone

## jadą do Narvik

Paryż 6. 5. (Rador) Agencja Havasa stwierdza, że operacje pod Narvik rozwijają się pomyślnie mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych. Oddziały niemieckie w tym rejonie zaopatrywane są przy pomocy samolotów.

O trudności działań w tym rejonie świadczy fakt, że panuje tam w tej chwili niebywała zadymka śnieżna i silne mrozy. Śnieg dochodzi do 3 metrów wysokości.

W niektórych punktach Niemcy wycofali się pod pierwszym uderzeniem.

Naczelny dowódca norweskich sił zbrojnych generał Rugge wydał do swych wojsk rozkaz wzywający je do bohaterskiego oporu przeciw najeźdźcy.

Podobno król Haakon i rząd norweski znajdują się w Tromsoe, na północ od Narvik.

Według wiadomości ze Stockholmu, transporty wojsk niemieckich idą nadal do Norwegii i to zarówno drogą powietrzną, jak i morską. Dnia 1 maja przejechał do Norwegii konwój transportowców niemieckich, złożony z 14 statków.

Ewakuowane z Andalsnes i Namsos wojska sprzymierzone skierowano do Narvik.

Londyn 6. 5. (Rador) Minister spraw zagranicznych Norwegii Koht, wygłosił przez radio angielskie przemówienie do narodu norweskiego, w którym protestując przeciw najazdowi niemieckiemu wyraził jednocześnie wiarę, iż mocarstwa sprzymierzone uczynią wszystko, co będzie w ich mocy dla zapewnienia wolności Norwegii. Norwegia nie może dopuścić do utraty swej niepodległości, gdyż nie była by to utrata czasowa, lecz stała.

W zakończeniu min. Koht wezwał Norwegów do prowadzenia nadal walki z najeźdźcą.

# Odprężenie

## na Morzu Śródziemnym

Paryż 6. 5. (Rador) Tutejsi obserwatorzy zwracają uwagę na pewne odprężenie w sytuacji śródziemnomorskiej, podkreślając, że oświadczeniom prasy i radia włoskiego nie towarzyszą żadne poważniejsze przygotowania wojskowe.

Zaznacza się tu jednocześnie, że Italia dała pewne zapewnienia Grecji i Jugosławii.

Prasa francuska podkreśla, że właśnie mija 25 lat od chwili przystąpienia Italii do wojny po stronie aliantów. Italia z pewnością postawi szereg żądań, zanim zdecyduje się przekroczyć Rubikon, na którego drugim brzegu znajdzie aliantów, wprawdzie zasmuconych postanowieniem Włochów, ale gotowych do dania odpowiedzi i zdecydowanych.

### Paweł Prokopieni

# Jak doszedłem do europejskiej sławy...

Dałem w tym czasie w Polsce przeszło 300 koncertów na cele społeczne.

Gdy przyjechałem do mej Matki, była ona zdziwiona moją wizytą, płakała czas cały i nie wiedziała jak mnie takiego eleganckiego pana powitać. Ja jednak natychmiast zająłem się zburzeniem naszej małej chatki, i wybudowaniem pięknej willi dla mojej rodziny. Dziś jest ona zaopatrzona i stara moja Matka nie potrzebuje kłopotać się o środki do życia. Mieszka w pięknej willi, jest poważana jeszcze bardziej przez całą gminę, a w stodole obok naszego gospodarstwa rozwieszone są afisze jej syna, zapowiadające jego występy w Rzymie, Mediolanie, Florencji, Brukseli, Berlinie, Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Lwowie i tylu tylu setkach miast...

Z czasów mych występów w Polsce mam wiele miłych wspomnień. Oto gdy występowałem w Brześciu nad Bugiem, gdzie byłem kiedyś kelnerem, poznano mnie i po koncercie noszono przez całą drogę ze sali aż do hotelu na rękach. Tłumy ludzi późno w nocy wiwatowały na moją [illegible] przed hotelem, policja musiała mnie bronić przed natarczywymi. Rozdałem tysiące mych fotografij z dedykacjami.

Gdy przyjechałem do mojego powiatowego miasteczka Słonima, zgłosił się do mnie z pozdrowieniem wójt naszej gminy, który przyjechał właśnie spłacić w tym czasie podatki za całą naszą wioskę. Zatrzymałem go u siebie w gościnie, a gdy na drugi dzień się zgłosił w izbie skarbowej, by opłacić podatki przypadające na naszą wioskę, usłyszał zdziwiony, że nic nie należy się, bo wszystko zapłacone.

— Jakto, zapłacone, mówił do urzędnika, przecież ja tu mam papier przy sobie, grożą nam, że krowy pozabierają, jak nie zapłacimy do terminu, a pan mówi, że zapłacone, przecież cudów żadnych ze skarbem nie ma...

Nie chciał opuścić biura, aż mu pokazano, jak to wszystko się odbyło na dzień przed jego wizytą. Oto zatrzymałem go umyślnie dłużej, sam zaś popołudniu udałem się do izby skarbowej i opłaciłem wszystkie podatki za moją rodzinną wioskę. Jaki byłem szczęśliwy, że mogłem to zrobić, nie umiem opisać, gdyż serce moje biło żywiej i dusza cała śpiewała we mnie...

Widziały i słyszały mnie potem wszystkie miasta, które w zaraniu mej kariery były dla mnie ciężkim okresem życia. Byłem w Słonimiu, Baranowiczach, Różanie, byłem w Brześciu nad Bugiem i w mej wsi rodzinnej, gdzie śpiewałem w szkole zamienionej na salę koncertową. Matka moja, która wraz z panem starostą i panią starościną siedzieli w pierwszym rzędzie w przygotowanych fotelach, ze łzami oklaskiwała swego syna.

Po kilkuletnim pobycie w Polsce, gdzie jeszcze ciągle kształciłem swój głos, wyjechałem do Rumunii na dalsze studia. Miałem brać lekcje u znanego pedagoga reżysera opery bukareszteńskiej Zalewskiego, brata rodzonego Ordy Zalewskiego, mojego pierwszego »serio-maestra«.

Rok cały przebywałem w Rumunii, gdzie występowałem w operze królewskiej i opracowywałem z Zalewskim kilka partii operowych. Skończyłem właśnie Borysa Godunowa, Aidę i Rigoletto, gdy rozpoczął się po ziemiach polskich okropny taniec krwi.

Natychmiast wyjechałem z Rumunii jako ochotnik do Polski i zgłosiłem się do wojska. Jednak przydzielono mnie do wydziału propagandy i przez radio lwowskie nadawałem liczne audycje dla żołnierzy. Zostały one przerwane właśnie wtedy, gdy na Amerykę dla Polonii nadawałem Warszawiankę...

Granat, który zerwał kabel — zdławił pieśń tę, którą miałem zakończyć swą audycję w polskim radio we Lwowie.

Nadeszły ciężkie bardzo chwile. Lwów zajęty został przez bolszewików. Znając język rosyjski, zgłosiłem się do władz bolszewickich z delegacją artystów polskich, którzy tam wtedy przebywali. Byli ze mną m. in. Olga Didur, córka słynnego basso-barytona Adama Didura, Ewa Turska-Bandrowska, Mazaraki i wielu innych, którzy pragnęli, bym zajął stanowisko przewodniczącego stworzonego przez władze bolszewickie kolektywu artystów.

Zająłem się nim wśród mych kolegów. Pozyskałem dzięki mojemu głosowi wszystkich dostojników tamtejszych, którzy robili dla mnie wszystko, o co ich prosiłem.

Wielu naszych polskich oficerów, wiele żołnierzy, wiele rodzin polskich zawdzięcza temu życie. Wypuszczałem na własną rękę, wszedłszy w kontakt z naczelnikiem więzienia setki więźniów, po mych koncertach na uchodźców. Przyjmowałem w mym mieszkaniu tysiące zgłaszających się potrzebujących mojej pomocy.

Bolszewicy zaczęli proponować mi wyjazdy do Moskwy na koncerty do Leningradu, zaczęli obiecywać order Lenina...

Moja sytuacja z uwagi na upór przyjęcia tych propozycji zaczęła być coraz cięższa. Wystarałem się o przepustkę na koncert do Stanisławowa; wyjechałem tam pewnej [illegible] nocy, nie uprzedzając nikogo o moich zamiarach.

W Stanisławowie wystarałem się [illegible] o mych znajomych. I stąd rozpocząłem zamiast śpiewać na koncercie... kombinować, jakby się dostać przez zieloną granicę do Rumunii...

Jak zaplanowałem, tak się też stało...

Na Dniestrze obok Zaleszczyk jest miejsce, które omal nie stało się mym grobem. Gdy w dniu 20 lutego podczas 32 stopniowego mrozu w nocy skulony, otulony prześcieradłem, by mnie nie widziano, przechodziłem przez rzekę, załamał się niedaleko brzegu [illegible] lód. Długo szamotałem się z twardymi bryłami lodu, aż wyszedłem dzięki swej sile na brzeg. Tu przyjęły mnie po kilkukilometrowym marszu władze rumuńskie. Byłem cały jedną bryłą lodu. Trzeba było długo nacierać moje ciało, ogrzano mnie, okryto niezliczoną ilością koców należących do żołnierzy posterunku wiejskiego.

Pierwszą mą czynnością, gdy leżałem otulony kocami napiwszy się rumu i herbaty było... spróbować czy »gardło funkcjonuje«...

Dzięki Wszechmocnemu funkcjonowało. Wydostałem się z raju bolszewickiego i dziś wprawdzie na obczyźnie z dala od mej Ojczyzny, ale całym sercem i duszą pragnę służyć sprawie polskiej, by wśród Polonii Amerykańskiej szerzyć kult i miłość do pieśni polskiej i pogłębić zrozumienie dla naszej tragedii.

Z dala od kraju i Ojczyzny, chcę wszystkimi swymi siłami Jej służyć.

Imprimeria »EMINESCU« Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucuresti - Bukareszt środa 8 maja 1940

Nr. 566 (105)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# NOWY BODZIEC

Wypadki ostatnie w Norwegii wywołały bardzo charakterystyczną reakcję w opinii państw sprzymierzonych.

Głosy, które domagają się zmiany metod w prowadzeniu wojny, nie są wyrazem jakiegoś osłabienia wiary w zwycięstwo, niepokoju lub słabości, lecz przeciwnie wynikają z przekonania, że wojnę należy prowadzić jeszcze śmielej, jeszcze energiczniej, bardziej zaczepnie i ofensywnie.

W czasie wojny 1914—1918 zarówno w Anglii, jak i we Francji istniały pewne prądy polityczne na rzecz przedwczesnego pokoju, pacyfizmu i kompromisu, co więcej, w pewnej fazie wojny zaczął szerzyć się defetyzm i upadek wiary w zwycięstwo. Dziś nie ma ani śladu takich nastrojów, jeżeli pominiemy akcję komunistyczną, mającą wszelkie cechy zdrady stanu. Opozycje, z jakimi spotykają się rządy we Francji i w Anglii, zarzucają kierownikom nawy państwowej właśnie nadmiar ostrożności i brak dostatecznej energii. Istnieje w Anglii i we Francji między poszczególnymi partiami wyścig o to, kto znajdzie najlepszy sposób na najszybsze zniszczenie przeciwnika.

Emulacja ta jest wyrazem zdrowia obu społeczeństw, które wiedzą, że toczy się walka na śmierć i życie oraz że wszelkie wahania mogą być bardzo szkodliwe. Nikt wszakże nie dramatyzuje sytuacji. Nikt nie uważa, by wypadki w Norwegii mogły mieć decydujący wpływ na przebieg wojny ogólnej.

Doświadczenie dziejów i wielka tradycja duchowa uodporniają psychikę zwłaszcza narodu angielskiego, który wie, że wygrywał każdą wojnę, choć początkowo przeciwnik odnosił nad nim sukcesy. Wszyscy mają w pamięci wyprawy Napoleona, który jednak nie mógł pokonać Wielkiej Brytanii. Dziś nie ma Napoleona, a Anglia jest znacznie silniejsza niż była wówczas.

Przewaga Rzeszy — jak tłumaczą w Londynie — wynika z tego, że działa ona zaczepnie. Że do niej należała i musiała należeć pierwsza inicjatywa. Niemcy są poza tym twórcami nowej taktyki wojennej, którą zastosowali w Polsce, a powtórzyli w Norwegii. Bitwa pod Trondheim miała być wzorowana, według głosów prasy włoskiej, na bitwie pod Kutnem. Kierownicy wojenni państw sprzymierzonych muszą zatem uczyć się na doświadczeniach kampanii w Polsce, która nie była błaha, by dokładniej opracować taktyczne sposoby opanowania metod stosowanych przez armię niemiecką. Politycy i mężowie stanu muszą zastanowić się, czy metody defensywne w prowadzeniu wojny zawsze się opłacą.

Dyskusja w Izbie gmin dostarczy tu nowych elementów. Jedno tylko nie ulega wątpliwości. Wielka Brytania wie, że wojnę tę wygrać musi, a każdy nowy sukces niemiecki zamiast osłabiać jej wolę, wzmaga jej upór zgodnie z jej narodowym charakterem.

# Moskwa zaprzecza wieściom o koncentracji w Karpatach

Moskwa 7. 5. (Rador) Koła miarodajne sowieckie zaprzeczają wiadomościom, podanym przez agencje angielskie i amerykańskie o rzekomym skoncentrowaniu 6 do 8 dywizji sowieckich w rejonie Karpat nad granicą sowiecko rumuńską.

Stockholm 7. 5. (Rador) Korespondenci pism szwedzkich donoszą z Tallina, że wojska sowieckie budują obecnie umocnienia w rejonie Hapsal. Ponadto Sowiety umacniają poszczególne miasta na pograniczu i budują wielkie lotnisko.

Na wybrzeżu Estonii Sowiety naprawiają pospiesznie fortyfikacje, zbudowane podczas wojny światowej...

Prawdopodobnie ludność cywilna dwóch wysp Rago zostanie ewakuowana.

# 235 samolotów w 4 tygodnie

## stracili Niemcy według obliczeń Anglików

Londyn 7. 5. (Rador) Dokładne zbadanie wszystkich raportów i wiadomości pozwala ustalić z całą pewnością, że podczas ostatnich 4 tygodni straty lotnicze niemieckie są o wiele większe, aniżeli straty lotnicze angielskie, jakkolwiek lotnictwo angielskie działało podczas kampanii norweskiej z o wiele większym ryzykiem.

Straty angielskie w ub. 4 tygodniach na wszystkich frontach wynoszą 48 aparatów. Lotnictwo niemieckie straciło z całą pewnością 130 aparatów a 97 dalszych zostało prawdopodobnie zniszcza- [illegible] nych na pewien czas.

Do tych cyfr należy dodać nieskontrolowane cyfry odnośnie do zniszczenia niemieckich samolotów na ziemi i wodzie, w czasie bombardowania niemieckich lotnisk i morskich baz lotniczych.

Jednocześnie ministerstwo lotnictwa podaje, że dwa wodnopłatowce typu »Sunderland« które wodowały u wybrzeży Norwegii zostały zaatakowane przez samoloty niemieckie ogniem karabinów maszynowych i uszkodzone

# W przeddzień wielkiej bitwy pod Narvik

## Nowa koncentracja wojsk norweskich

Londyn 7. 5. (Rador) Agencja Reutera donosi, że działania wojenne w rejonie Narvik natrafiają na wielkie trudności z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. Zadymki śnieżne przeszkadzają wielce artylerzystom alianckim w celności strzałów.

Działalność lotnicza obustronna została ograniczona z tych samych powodów do minimum, jakkolwiek wiadomo już, że bombowce niemieckie przybyły do rejonu Narvik.

Wojska sprzymierzone, atakujące Narvik, działają według planu, wygotowanego z całą starannością i na ogół działania rozwijają się pomyślnie.

Niemcy zbudowali wiele betonowych gniazd karabinów maszynowych, które muszą być kolejno zniszczone, co wymaga pewnego czasu.

Narvik stał się również punktem koncentracji wojsk norweskich, które walczyły dotąd na południu Norwegii. Armia norweska ulega tu reorganizacji. Większość żołnierzy norweskich, którzy kryli odwrót wojsk sprzymierzonych z Andalsnes i Namsos wycofała się na północ i ściąga powoli do Narvik.

Rejon Narviku nie nadaje się bynajmniej do działań czołgów. Również bombowce niemieckie będą tu miały o wiele trudniejsze zadanie, aniżeli w rejonie Trondheim. Angielska artyleria przeciwlotnicza stoi już na pozycjach, a dla Niemców odległość od baz lotniczych jest tu o wiele większa, aniżeli na południu Norwegii.

Jednocześnie Norweska agencja telegraficzna podaje, że wojska norweskie stawiają Niemcom nadal dzielny opór między Roeros i Stoeren. Norwegowie zajmują stanowiska w górach.

W poniedziałek oddział 250 żołnierzy norweskich przeszedł przez Roeros w kierunku doliny Rull.

Oddziały norweskie, które walczyły z Niemcami pod Trysill na północny - wschód od Elverum wycofały się na rozkaz swego dowództwa po odwrocie wojsk sprzymierzonych z południowej Norwegii. Przypuszczalnie wojska te rozproszą się i zgromadzą w innym punkcie.

Dziennik »Aftonbladet« donosi, że w środkowej Norwegii, między Rognes, a Singsas Norwegowie toczą zacięte walki z Niemcami. Ze źródeł norweskich donoszą, że oddziały niemieckie w tym rejonie zostały przez Norwegów otoczone.

Paryż 7. 5 (Rador) Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację w Norwegii:

Wojska niemieckie w okręgu Narvik, bombardowane przez a[illegible]ły sprzymierzone z lądu, z powietrza i z morza, ściągają swe oddziały, by móc się przeciwstawić atakom sprzymierzonych w korzystniejszych dla siebie warunkach.

W południowej Norwegii walki trwają jeszcze. Oddziały norweskie stawiają Niemcom bohaterski opór w górnej dolinie Glommen.

W ciągu niedzieli rozgorzały walki w rejonie Roeros i Stoeren.

# Swastyki powiewają

## w podbitej części Norwegii

Paryski »Temps« donosi z Amsterdamu, że chorągwie ze swastyką powiewają nad wszystkimi gmachami publicznymi w południowej i środkowej Norwegii. Że rząd Rzeszy musiał zrezygnować z fikcji »narodowego rządu norweskiego« Quislinga, ustanawiając generalnego gubernatora Józefa Ferbowena, jednego z przywódców narodowo-socjalistycznych z Westfalii.

Wszystkie wiadomości, jakie nadchodzą z Norwegii, świadczą o wielkim »rozczarowaniu« norweskich narodowych socjalistów Quislinga, oraz jego klienteli z powodu ewolucji, jakiej ulega system okupacyjny zastosowany przez »niemieckich towarzyszy«.

Głos speakera radiowego w Oslo z początku triumfalny staje się coraz żałośniejszy. Norwescy narodowo-socjaliści, którzy łudzili się, że zrobią karierę w administracji, są usuwani przez urzędników sprowadzonych z Niemiec.

Szereg ograniczeń poważnie już obciąża życie ludności. Wydaje się jej 50 gr. kawy i 30 gr. herbaty na tydzień i na osobę. Mąka, ryż i różne rodzaje produktów żywnościowych wydawane są na kartki. Nafty nie można już znaleźć. Taksówki i prywatne samochody zostały unieruchomione.

Bombardowanie lotnisk niemieckich przez lotnictwo sprzymierzonych podnosi na duchu ludność. Zwłaszcza w kościołach zaznacza się duch opozycji. Pastorowie głoszą w kazaniach, że »światło spłynąć może z nieba każdej chwili«.

W całym kraju zaznacza się brak pieniędzy i monet. Kupcy nie chcą wydawać pieniędzy norweskich żołnierzom niemieckim płacącym za wszystko bonami.

Pisma norweskie poddane są jeszcze ostrzejszej cenzurze niż w Danii. O surowości stosunków okupacji świadczy fotografia »Hamburger Fremdenblatt«, przedstawiająca kilku Norwegów cywilnych, odprowadzanych do więzienia przez żołnierzy niemieckich. Fotografia zaopatrzona jest tytułem: »Odprowadza się ich w bezpieczne miejsce, gdzie niedługo zrozumieją, że lepiej jest pomagać Niemcom w ich wysiłku uporządkowania kraju«.

# Szpiegostwo niemieckie w Szwajcarii

Berno 7. 5. (Rador) Sztab główny armii szwajcarskiej komunikuje, że jeszcze w listopadzie ub. roku władze wojskowe wykryły aferę szpiegowską w wojsku. Pewien sierżant został przekupiony przez agentów niemieckich i miał dostarczyć wiadomości o fortyfikacjach szwajcarskich w rejonie północno - wschodnim.

Obecnie władze szwajcarskie wykryły drugą aferę. Pewna Szwajcarka miała Niemcom dostarczyć danych o armii szwajcarskiej. Aresztowana oddana została do dyspozycji władz wojskowych.

# „Grom zatonął"

## załoga uratowana

Londyn 7. 5 (Rador) Donoszą oficjalnie, że polski kontrtorpedowiec »Grom«, trafiony wielką bombą lotniczą niemiecką zatonął na Morzu Północnym.

Zatonął również angielski kontrtorpedowiec »Afridi«, który eskortował transport wojsk sprzymierzonych z Namsos. I ten okręt trafiony został niemiecką bombą lotniczą.

Trzecim zatopionym okrętem był kontrtorpedowiec francuski »Bison«, również z eskorty trans- [illegible] wojsk sprzymierzonych z Namsos.

Natomiast żaden z konwojowanych statków transportowych nie został zatopiony i wojska nie ucierpiały z powodu niemieckich ataków lotniczych.

Dwa bombowce niemieckie zostały strącone w morze.

Z załogi zatopionego kontrtorpedowca polskiego brak 1 oficera i 65 ludzi załogi.

Admiralicja brytyjska postanowiła oddać marynarce polskiej w zamian za zatopiony »Grom« jeden z najnowszych kontrtorpedowców, którego budowa znajduje się już na ukończeniu.

Rząd polski przyjął z wdzięcznością tę szlachetną ofertę marynarki angielskiej.

# Caillaux

## pewne zwycięstwa

Paryż 7. 5. (Rador) Wybitny polityk francuski, były premier i wielokrotny minister Caillaux wygłosił na otwarciu Rady Generalnej departamentu Sarthe przemówienie, w którym podkreślił, że [illegible] głosów sprzymierzeni muszą zwyciężyć, ponieważ są panami mórz. Nie ma zaś przykładu w historii, by ktokolwiek mógł marzyć o założeniu wielkiego imperium, gdy jego flota została przepędzona z mórz.

Ostatnie depesze na str. 3 i 4

# Wrażliwe punkty od Suezu do Gibraltaru

**Jeszcze nie przestaje Czytelników interesować przebieg kampanii Skandynawskiej**, zapowiadającej szereg długich, ciężkich i uporczywych walk, a już prasa mówi o nowych sensacjach: statki handlowe angielskie mają zrezygnować z kursów przez morze Śródziemne (Suez-Gibraltar), obierając dawną, o wiele dłuższą drogę, wzdłuż wybrzeży Afryki, samoloty angielskie, lecąc nad morzem Śródziemnym, mają omijać Italię, szybując ponad Marsylią bądź Atenami.

Mają to być zarządzenia tymczasowe. Dowodziły by jednak braku zaufania do kogoś, kto obok Francji i Anglii chce panować na morzu Śródziemnym, t. j. do Italii. To morze, które jest drogą dla Anglii i Francji, ale jest życiem dla Italii, jak powiedział Mussolini, staje się znów przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Jeden rzut oka na mapę wykazuje jasno, iż Morze Śródziemne — »życie« Italii — jest Morzem zamkniętym. Klucze od wejścia trzyma w ręku Wielka Brytania panując w Gibraltarze i w Egipcie. Anglia dla swych potrzeb może zrezygnować z »drogi śródziemnomorskiej«, ma inne. Natomiast zamknięcie Italii w basenie śródziemnomorskim to odcięcie od świata, od afrykańskiego imperium w Abisynii przede wszystkim.

Oto różnice dość chyba wymowne i istotne. Jeśli o szczegółach mowa — dość ich, by, każdy mógł stać się źródłem konfliktu. Tak więc mówiliśmy już o Gibraltarze i Egipcie, ściślej mamy tu na myśli bazy morskie i lotnicze angielskie w Aleksandrii i w Port Saidzie. Panują one nad »umiędzynarodowionym« kanałem Sueskim. Gdy mowa o wschodzie Morza Śródziemnego, Anglicy posiadają tam jeszcze pota innymi bazy w Haifie i na Cyprze. Dodajmy, iż pośrodku swej wielkiej drogi śródziemnomorskiej Anglicy rozporządzają jeszcze jedną bardzo silną twierdzą — na wyspie Malcie.

Wyspa ta przecina komunikacje morskie Italii z jej kolonią afrykańską w Libii. Italia więc w konflikcie z Anglią może być nie tylko odcięta w Suezie od Abisynii, ale też conajmniej poważnie zagrożona w swych komunikacjach z Libią przez Maltę.

To jeszcze nie wszystko. Italia dla bezspornego panowania nad wyjściem do morza Adrjatyckiego, »swego« morza, zajęła w r. ub. Albanię, tworząc naprzeciwko swej dawnej bazy morskiej na półwyspie, w Brindisi, silną bazę w Albanii, w Durazzo. Ale nie można tu pominąć pewnego szczegółu: w wejściu do cieśniny Otranto, w pobliżu Brindisi i Durazzo leży duża wyspa Korfu. Ona właściwie jest kluczem morza Adrjatyckiego. Tymczasem wyspa ta należy do zaprzyjaźnionej z Anglią i Francją Grecji.

Jeśli dodamy, iż Italia, chcąc być państwem »bałkańskim«, trzyma w ręku nie tylko Albanię, ale mały archipelag wysp Dodekanezu u wybrzeży Małej Azji (tureckich), co wciąż jest solą w oku Turków, to widzimy, iż ta, tak bardzo wysunięta na wschód pozycja może być łatwo pozycją co najmniej zagrożoną: nie dając wiele Włochom może sprawić im w wypadku ew. konfliktu pewien kłopot.

Tak więc widzimy, iż punktów »wrażliwych« na morzu Śródziemnym jest dużo. Nie pamiętamy o nich, gdy panuje pokój. Występują one z całą jaskrawością, gdy nad Morzem Śródziemnym gromadzą się chmury...

W ostatniej chwili dowiadujemy się o koncentracji floty włoskiej pod Dodekanezem. Jakby w odpowiedzi na to Grecja powołuje 10 roczników a silna flota angielsko-francuska stanęła w Aleksandrii.

# „Z popiołów odrodzi się Polska"

## Hoover na przyjęciu dla gen. J. Hallera

**NOWY JORK, 7/V.** Na przyjęciu ku czci ministra gen. Józefa Hallera, który właśnie zakończył podróż po Stanach Zjednoczonych, b. prezydent Hoover wygłosił przemówienie podkreślając, że jak długo trwać będzie gnębienie niezależnych narodów, trwały pokój jest niemożliwy.

B. prezydent Hoover oświadczył m. in.:

»Naród polski jest gnębiony. Domostwa i miasta jego są zniszczone, większa część ludności jest zesłana lub doprowadzona do stanu niewoli. Ale nie można unicestwić ducha wielkiego narodu. Z popiołów tych odrodzi się na nowo niezależność i wielkość Polski«.

B. prezydent Hoover oświadczył m. in.:

»Naród polski jest gnębiony. Domostwa i miasta jego są zniszczone, większa część ludności jest zesłaną lub doprowadzona do stanu niewoli. Ale nie można unicestwić ducha wielkiego narodu. Z popiołów tych odrodzi się na nowo niezależność i wielkość Polski«.

**B. prezydent Hoover dodał**, że dla poparcia dzieła odbudowy Polski potrzebne będą wielkie kredyty, i zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, iż »gnębienie jest jedną z tych sił, która odradza gnębionego i niszczy gnębiciela«.

Minister gen. Haller podziękował b. prez. Hooverowi i przedstawił w ogólnych zarysach program wykonywany obecnie przez rząd polski.

# Książęca para włoska z wizytą u Papieża

Watykan 7. 5. (Rador) Papież Pius XII przyjął na uroczystej audiencji księcia i księżnę Piemontu.

W towarzystwie ambasadora Włoch przy Watykanie, książę i księżna Piemontu przybyli do pałacu papieskiego przed godziną 11. Po odebraniu hołdów wojskowych, zostali oni przyjęci przez [illegible].

Rozmowa Ojca Świętego z parą książęcą trwała 35 minut.

Papież Pius XII ofiarował księżnej artystyczny obraz ze srebra a księciu złoty medal.

Następnie książęca para była przyjęta przez kardynała Maglione, z którym odbyła dłuższą rozmowę.

Książę i księżna udali się potem do Katedry Św. Piotra, gdzie pozostali przez kilka minut.

Po opuszczeniu Katedry książęca para była przedmiotem entuzjastycznej manifestacji licznie zgromadzonej publiczności.

# Cud św. Januarego uważają Włosi za proroctwo pokoju

Londyn 7. 5. W kołach dyplomatycznych podkreślają dwa fakty, które wskazują, że lud włoski pragnie zachowania pokoju.

Z okazji przybycia książęcej pary Piemontu do kaplicy watykańskiej gdy Ojciec Święty Pius XII zakończył swe modły wzywające o pokój dla wszystkich narodów, tłumy wiernych, zamiast odpowiedzieć słowem »Amen«, wybuchły gromkimi okrzykami na cześć Papieża i pary książęcej.

Drugim objawem pragnienia zachowania pokoju ze strony ludu włoskiego dało doroczne zjawisko, obserwowane w katedrze neapolitańskiej. Mianowicie krew św. Januarego, zastygła w ampułce, zawrzała natychmiast po przybyciu do katedry arcybiskupa.

Fakt ten poczytał zgromadzony licznie w katedrze lud włoski za wyraźny znak, iż Italia zostanie uchroniona od okropności wojny i wybuchnął głośnymi okrzykami entuzjazmu.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSK

# Zjazd Rady Polonii amerykańskiej

W Chicago odbył się doroczny zjazd Rady Polonii Amerykańskiej — centralnej organizacji polskiego wychodźctwa w St. Zjednoczonych. W zjeździe wziął udział gen. Józef Haller, ambasador Potocki, członkowie Rady Narodowej Arka Bożek i Zygmunt Nowakowski. Zjazdowi przewodniczył prezes Świetlik. W czasie obrad omawiano sprawę pomocy dla terenów okupowanych. Posiadane fundusze w wysokości 100.000 dolarów postanowiono natychmiast przekazać na fundusz pomocy.

# Ogłoszenia

ZGUBIONO PASZPORT Nr. 62.092 wydany w Bukareszcie dn. 19. III. 1940 r. na imię JANA FOGLA, który unieważniam. Pitesti str. Doamna Balasia 84.

SALZMAN BERISCH z 70 Pp. 2 komp. w Pleszewie proszony jest o wiadomość lub ktokolwiek wiedziałby o nim. Rafineria Noris Ploesti dla Jacka.

NOWAK TADEUSZ z Krakowa należący do 3 komp. szkoły lotn. Krosno proszę dać znak życia na adres Tadeusz Adamczyk Bucuresti Dom Polski Christian Tell 21.

GÓLCZ JÓZEF Targoviste Casa Polona, poszukuje Jakubowskiego Edwarda z Gdyni.

## KOMISJA OCHRONY MIENIA PAŃSTWOWEGO

PRZY

AMBASADZIE R. P. w BUKARESZCIE (str. Gogu Cantacuzino 49)

wzywa po raz ostatni wszystkich uchodźców, którzy dotychczas tego nie zrobili, by w terminie najdalej do dnia 31 maja br. przekazali Komisji wszystko to, co jeszcze znajduje się w ich posiadaniu, a co stanowi wszelkiego rodzaju mienie publiczne, należące do instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, prawno - publicznych, do spółek, w których Skarb Państwa był zaangażowany i t. p. Obowiązkowej rejestracji, względnie przekazaniu do Komisji podlegają w szczególności: wszelkie zasoby gotówkowe, książki i dowody gospodarki pieniężnej i materiałowej, akta i pieczątki urzędowe, środki komunikacyjne, urządzenia biurowe, różnego rodzaju majątek ruchomy (sprzęt, materiał i t. p.). Następnie — o ile to dotychczas nie nastąpiło — powinny być zgłoszone względnie złożone Komisji wszystkie dowody, protokóły i pokwitowania dotyczące majątku publicznego przekazanego lub zabranego.

Wszystkie osoby i instytucje prosi Komisja o współpracę, mającą na celu umożliwienie zakończenia prac związanych z rejestracją i przejęciem mienia publicznego, wywiezionego z kraju. Komisja prosi również o podanie jej wiadomych i sprawdzonych faktów niezastosowania się do powyższego wezwania przez zainteresowane osoby.

# Na szalach wojny

## Nowa broń: lotniskowce

Wojna obecna przyjmuje z każdym dniem coraz bardziej charakter wojny morsko-powietrznej. Parę więc słów powiemy dziś o okrętach, posiadających na swym pokładzie lotnisko i hangar dla samolotów, czyli o t. zw. lotniskowcach, bądź awjo-matkach. Rola tego rodzaju okrętów jest coraz bardziej różnolita. Przy pomocy ich samoloty mogą wzbić się w powietrze w dowolnym punkcie morza. Mogą bombardować dalekie jakieś bazy lotnicze i morskie, zakładać miny podwodne itp.

Wszystko przemawia zatym, że do budowy lotniskowców Niemcy przywiązują wielką wagę, przy pomocy okrętów uzbrojonych w eskadry powietrzne zechcą się one być może mierzyć z potężnymi angielskimi czy francuskimi okrętami liniowymi, których w tej dobie sami nie posiadają. W Rzeszy zabrano się do budowy całej serii wzbronionych dotąd przez traktat wersalski lotniskowców i pierwszy z nich »Graf Zeppelin« spuszczony został na wodę w Kilonii 8 grudnia r. 1938, przy czym matką chrzestną okrętu spuszczonego w obecności samego Führera Rzeszy była hrabina Hella von Brandstein, córka Zeppelina, sławnego wynalazcy balonów kierowanych, oddających Niemcom duże usługi w wojnie poprzedniej. Zeppeliny jednak, jak wiemy, miały wiele stron słabych: są zbyt powolne i stanowią bardzo wrażliwy cel dla ognia nieprzyjacielskiego. Niemcy sądzą też, że samoloty podwożone do punktów właściwych na specjalnie w tym celu budowanych okrętach przyniosą im znacznie lepsze rezultaty.

Lotniskowce niemieckie mają być okrętami o stosunkowo dużych wymiarach, wyporności 19250 ton, długości 250 metrów, szerokości 27 m. i do 6 m. wysokości ponad poziomem zanurzenia. Będą zapewne w szczegółach podobne do zbudowanych w r. 1936 amerykańskich okrętów tego typu o sile 120 tys. koni i szybkości do 34 węzłów, uzbrojonych w 8 armat 127 milimetrowych, 16—28 mm. 16 12 mm. i 7 przeciwlotniczych. Zgodnie ze źródłami amerykańskimi i niemieckimi okręty takie przewozić mogą z łatwością około 60 samolotów, co jak wiemy, jest już siłą bardzo poważną. Źródła jednak angielskie są zdania, iż nawet siła samolotów umieszczona na pokładzie i częściowo wewnątrz tego typu okrętu wcale nie jest tak wygórowana.

Natomiast lotniskowce niemieckie mają zabierać nieco mniej (około 40) samolotów. Natomiast uzbrojenie okrętów niemieckich tego typu ma być znacznie silniejsze od uzbrojenia lotniskowców innych krajów. Tak więc niemieckie [illegible] posiadać mają po 24 armat 150 milimetrowych, 10—105 mm. przeciwlotniczych i 22—37 mm. również przeciwlotniczych. Szybkość ich ma być nie niższa od 32 węzłów. Nie posiadamy w tej chwili jeszcze danych dotyczących grubości pancerza tych okrętów, lecz wszystko przemawia za tym, że nie będą to zwykłe transportowce, lecz prawdziwe okręty bojowe, zdolne do użycia indywidualnie, lub w zespole z oddziałami innych okrętów wojennych, szczególniej w zadaniach pościgowej wojny morskiej.

Możność poruszania się szybkiego i na znacznych odległościach, [illegible] atakowania [illegible] równe uzbrojeniu krążowników o 8 tys. ton, oraz zdolność wytrzymywania ognia artylerii równej siły przeciwnika czynią z nowych okrętów niemieckich [illegible] bardzo ciekawej.

Fachowcy i inżynierowie Rzeszy najwidoczniej chcieli tu wykazać, [illegible] między dwoma sprzecznymi kierunkami: chcieli brać na pokład lotniskowca możliwie największą ilość samolotów, pragnąc przytym okrętowi temu zapewnić dość silne dla jego zadań krążowniczych uzbrojenie. Widzimy jednak, iż skutkiem tego lotniskowiec niemiecki [illegible] przewozić będzie połowę ładunku samolotów branych na pokład przez lotniskowiec amerykański. Powstaje pytanie, czy uzbrojenie i opancerzenie okrętów niemieckich tego typu, uzyskane na skutek zmniejszenia wagi ładunku powietrznego, równoważy te straty? Czy pozwoli mierzyć się z siłą okrętów bojowych Koalicji, posiadającej, jak wiemy, znaczną przewagę nad Niemcami w każdej klasie okrętów?

Szukanie złotego środka nie zawsze się udaje. Doskonałym przykładem negatywnym jest tu »kieszonkowy« krążownik »Admiral Graf von Spee«. Miał on być szybki i zwrotny dzięki lekkiej wadze pancerza. Tymczasem właśnie to było jedną z przyczyn klęski »Admirala Grafa von Spee«, nie mógł wytrzymać ognia lżejszych [illegible] okrętów angielskich.

---

31 dni MAJ 1940

8

Domiceli p.
słowiański: Ludomiły
ewangelicki: Bogumira
grecko - katolicki: 24 Sawy

środa

słońce wschód 5.19 [illegible] 19.10
księżyc pełnia

### 7 MAJA W HISTORII

Rok 1764. Konwokacja przeprowadzona za sprawą Czartoryskich szereg ważnych reform.

Rok 1794. Manifest Kościuszki pod Połańcem o uwolnieniu chłopów.

# Coraz ostrzejsza kontrola nad działalnością cudzoziemców

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dalszym ciągu wprowadza w życie środki, mające na celu wzmocnienie kontroli nad działalnością obcokrajowców w Rumunii.

W obliczu obecnych wydarzeń politycznych, kiedy całą naszą uwagę zwracamy ku granicom, aby zapobiec jakiemukolwiek niebezpieczeństwu z zewnątrz, względy bezpieczeństwa państwa zmuszają do tego, że trzeba stale czuwać aby nikt nie mógł zakłócić nam spokoju wewnątrz.

Środki kontroli nad obcokrajowcami, jakie stosuje ministerstwo, mają na celu zapewnienie spokoju wewnątrz kraju oraz umożliwienie harmonijnego współżycia obcokrajowców z wszystkimi obywatelami państwa rumuńskiego.

# Stała komunikacja

## Rumunia—Stany Zjednoczone

W dniu 4 b. m. przybył do portu Konstanca statek »Sulina«, będący własnością Rumuńskiego Urzędu Morskiego. Statek »Sulina« powrócił ze swej drugiej podróży, którą odbył do Nowego Jorku.

Na linii Konstanca—Nowy Jork kursuje również statek »Mangalia«.

Tym samym została ustalona regularna komunikacja między Rumunią a Stanami Zjednoczonymi. Przyczyni się to niewątpliwie do zacieśnienia stosunków, łączących oba państwa.

# Cwiczenia

## obrony przeciwlotniczej

W celu przyzwyczajenia ludności do środków, jakie należy stosować w razie niebezpieczeństwa nalotu, Ministerstwo Lotnictwa i Marynarki Wojennej przeprowadzi ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Bukareszcie w dn. 7 bm. w godz. 11 — 12 i 21 — 22 a w innych miastach powiatowych, w dniu 14 bm. w tych samych godzinach.

Alarm będzie sygnalizowany przy pomocy krótkich gwizdów syren oraz dźwięków dzwonów w ciągu jednej minuty. Przeciągłe gwizdy syren, będą oznaczały odwołanie alarmu.

W dniu 7 bm. wieczorem w Bukareszcie oraz w dniu 14 bm. w pozostałych miastach powiatowych, będzie obowiązywało przyćmienie świateł, a w czasie alarmu zostaną pogaszone wszystkie światła na ulicach. Tylko na skrzyżowaniach ulic, o wielkim ruchu kołowym pozostaną światła przyćmione ciemno - niebieskim papierem. Okna wszystkich lokali publicznych oraz mieszkań prywatnych, muszą być zasłonięte.

### Z KOŁA INŻYNIERÓW

Sekcja Pośrednictwa pracy Koła zawiadamia, że poszukiwane są następujące siły do pracy w Rumunii:

1) Inż. dypl. Chemik-metalurg
2) Inż. dypl. Chemik-organik masy plastyczne.

Do pracy poza Rumunią na wyjazd:

3) Mechanik drukarski do maszyn offsetowych
4) Mechanik uniwersytecki dla maszyn i przyrządów precyz.

Ponadto byłaby możliwość zatrudnienia na miejscu kilku

5) Inż. dypl. lądowców (koleje drogi).

Informacje, zgłoszenia: Sekretarjat Koła, godz. 17—18, przy piśmiennych załączyć znaczek na odpowiedź.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt str. Academiei 2
tel. 556.32

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe większe obliczą się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

## *Z estrady*

# Niezapomniany wieczór

## Koncert Pawła Prokopieniego

W dniu 4 b. m. odbył się w sali Atheneum Roman koncert znakomitego śpiewaka Pawła Prokopieniego.

Koncert zgromadził liczną publiczność polską i rumuńską.

W pierwszej części programu odśpiewał Paweł Prokopieni szereg arii i pieśni Verdiego, Moniuszki, Karłowicza, Szopena, Griega, Gomeza, Galla, Eliade. Wykazał on znakomitą technikę i wysoką klasę głosu, wywołując ożywione owacje słuchaczów.

Następnie prof. Franciszek Skołyszewski, wybitny pianista, znany już na terenie Bukaresztu, odegrał na fortepianie kilka utworów Szopena.

W drugiej części programu wystąpił ponownie Paweł Prokopieni i odśpiewał szereg utworów Verdiego, Rimskiego - Korsakowa i in.

Akompaniował doskonale p. I. Bela.

Z kolei prof. Skołyszewski odegrał na fortepianie dwa utwory Szopena. Publiczność nagrodziła znakomitego wykonawcę licznymi oklaskami, szczególnie za brawurowe wykończenie poloneza as-dur.

Na zakończenie koncertu Paweł Prokopieni odśpiewał bojową pieśń »Warszawiankę«.

Echem wzruszenia odbiły się melodie pieśni polskich w sercach Rodaków, którzy po trudach dnia, będąc daleko od Ojczyzny i swoich najbliższych, przyszli po to, aby odetchnąć atmosferą sztuki polskiej.

Jesteśmy przekonani, że po tak świetnym sukcesie Paweł Prokopieni nie spocznie na laurach i zorganizuje tournee, aby przez polską pieśń i polskie słowo nieść sławę na cały świat o wielkim narodzie polskim.

# O pomoc dla jeńców polskich w Niemczech

Światowy Związek Polaków z Zagranicy zwraca się do wszystkich Polaków zagranicą, do organizacji, parafii, instytucji, drużyn harcerskich i skautowych, do zrzeszeń gospodarczych i kulturalno - oświatowych, by organizowały opiekę nad polskimi jeńcami, przebywającymi w niewoli niemieckiej.

Nie możemy dopuścić do tego, by pół miliona blisko naszych braci, którzy krwią własną bronili Ojczyzny, a broń złożyli dopiero wtedy, kiedy brakło możliwości obrony Ojczyzny, ginęło z głodu i braku odzieży w obozach dla jeńców.

Szczegóły tej opieki są następujące: Wolno wysyłać żywność suchą i niepsującą się, suche wędliny, czekoladę, tłuszcze, suchary, konserwy, cytryny, cebulę i inne nie ulegające psuciu produkty witaminowe, a dalej bieliznę, buty, rękawice, swetry, papierosy (we Francji zabronione). Książek i druków w paczkach wysyłać nie wolno. Nie wolno również wysyłać pieniędzy.

Indywidualne paczki przekazywać należy za pośrednictwem miejscowych Czerwonych Krzyżów, względnie całe przesyłki, zwłaszcza większe skierowywać do Polskiego Czerwonego Krzyża Paris 8, rue Euler 2.

Na terenie Szwajcarii, Anglii i Francji, przesyłki dla jeńców zwolnione są od opłat przesyłkowych. Na terenie innych krajów prawdopodobnie należy opłacać stawki przesyłkowe.

Szczegóły dotyczące akcji pomocy jeńcom, zarówno indywidualnej jak i zbiorowej otrzymały do Światowego Związku Naczelne Organizacje Terenowe, za pośrednictwem okólników i tp. Światowy Związek podał je również do prasy za pośrednictwem Biuletynu Prasowego.

Polacy z za granic, pragnący objąć indywidualną opiekę nad jeńcem otrzymają jego adres za pośrednictwem Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Cała akcja opieki nad jeńcami prowadzona i propagowana przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy odbywa się w ścisłej łączności i uzgodnieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem.

Adres Światowego Związku Polaków z Zagranicy: Francja, Paris [illegible] rue Chaillot [illegible] Dom Polski.

# Depesza prez. Roosevelta do P. Prez. Raczkiewicza

ANGERS, 5/V (Rador). Z okazji polskiego święta narodowego, P. Prezydent R. P. otrzymał od p. Roosevelta depeszę, w której Prezydent Stanów Zjednoczonych wyraża najserdeczniejsze życzenia tradycyjnej przyjaźni, jaka istnieje między Stanami Zjednoczonymi a Polską.

LYON, 7/V (Rador). Z okazji polskiego Święta Narodowego 3 Maja odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, podczas którego kardynał Gerlier wygłosił gorące przemówienie, porównując polskie Święto Narodowe z francuskim świętem Joanny d'Arc przypadającym na ten sam dzień.

# Radio watykańskie

## wstrząsa znowu sumieniem świata

Radiostacja watykańska nadała ostatnio w języku polskim wzruszającą audycję, w której obok szeregu wiadomości o znaczeniu ogólnym, podano nowe szczegóły prześladowań Kościoła w Polsce. Wspomniano między innymi, że nowi kapłani w Polsce muszą swe pierwsze msze św. odprawiać bez zwykłego w tych wypadkach ceremoniału. Mimo to odważni kapłani nie cofają się przed wygłaszaniem patriotycznych kazań w których wypowiadają wiarę, że niedola Narodu przeminie tak, jak mija wszelkie zło.
nie tak, jak mija wszelkie zło.

W czasie audycji odczytano fragment listu ks. Prymasa Hlonda do Prymasa Irlandii o niedoli ludności w Polsce. Ponadto podano treść apelu, delegacji kobiet polskich skierowanego do pani Rooseveltowej za pośrednictwem Sumner Wellesa, gdy bawił on w siedzibie rządu polskiego.

## Uchodzctwo polskie na Węgrzech

# Dzielni działacze w Jolsvie

Obóz wojskowy polski Jolsva, na Węgrzech północnych, jest jednym z większych obozów na terenie Państwa Węgierskiego.

Prawie niezwłocznie po przybyciu na miejsce grupa oficerów oraz podchorążych podjęła inicjatywę wydawania gazetki obozowej, będącej w pierwszych miesiącach pobytu jedynym prawie źródłem informacji. Pierwszy numer ukazał się w dniu 24 września i od tego dnia codziennie, bez przerwy gazetka się ukazuje, bądź w formie gazetki ściennej, bądź powielanej na prymitywnym [illegible].

Warunki pracy redakcyjnej »Polaka na Węgrzech« — tak bowiem nazywa się nasze pismo — były i są bardzo ciężkie. Zakupienie stołu redakcyjnego i dwuch krzeseł było prawdziwym świętem dla nas! Ze względu na posiadany koszarowy musieliśmy [illegible] światła i niejednokrotnie przy świeczkach pracować, gdy prąd wyłączano.

W pierwszych tygodniach nie posiadaliśmy własnego odbiornika radiowego i trzeba było korzystać z gościny posiadaczy prywatnych. Znacznie później udało nam się przeprowadzić pomiędzy członkami obozu zbiórkę na zakup aparatu do redakcji, który równocześnie obsługuje świetlicę. Kilka razy byliśmy zmuszeni wstrzymać [illegible] formy gazetki. Zawsze jednak udawało nam się pokonać powstałe trudności i ani na jeden dzień nie zaprzestaliśmy pracy.

W miarę możności staraliśmy się wprowadzić dodatki do naszego pisma. Pierwszym był dodatek ilustrowany, który składał się z wielkiego arkusza papieru, na którym naklejone były aktualne zdjęcia. Dodatki te cieszyły się wielkim zainteresowaniem, zmieniane były dwa razy w tygodniu. Następnym dodatkiem był dodatek niedzielny literacko-rozrywkowy.

Zaraz w pierwszych dniach po ustaleniu się powstały przy naszej redakcji kursa języków obcych, a mianowicie francuskiego, angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego, kurs stenografii, wszystko prowadzone przez członków redakcji. Na łamach gazetki [illegible] w życiu codziennym. Ponadto prowadził »Polak na Węgrzech« rubrykę osób, poszukiwanych przez rodziny, dział poczty niedoręczonej, a w pierwszych tygodniach, gdy z kraju poczęły nadchodzić listy, zajmowaliśmy się ich doręczaniem.

Wielka świetlica żołnierska, będąca pod zarządem dowództwa obozu, była stałą naszą troską. Wygłaszane w niej były odczyty, pogadanki, wykłady. Odbywały się uroczystości, choinki, obchody narodowe. Jednym z wydarzeń, które odbiły się nie tylko na życiu obozu, ale przyczyniły się do nawiązania ściślejszego kontaktu z miejscową ludnością, była urządzona naszym staraniem szopka obozowa.

Ostatnio przejęliśmy na terenie obozu administrowanie nadsyłanych przez Amerykański Komitet Pomocy Polakom biblioteczek ruchomych. Przy tej sposobności rozpoczęliśmy organizowanie własnej biblioteczki, z posiadanych książek przez członków obozu. Z naszej inicjatywy powstała przy redakcji czytelnia pism zagranicznych, nadsyłanych nam przez niektóre redakcje, względnie tygodników ilustrowanych, ofiarowanych przez członków obozu.

Poza gazetką, świetlicą mamy na terenie obozu zorganizowany od początku sklep żołnierski. Czysty zysk ze sklepu jest przeznaczony na cele kulturalne obozu.

Ubiegłej jesieni na terenie obozu zorganizowano życie sportowe, między innymi utworzona została drużyna piłki nożnej, która odbyła nie tylko szereg spotkań z miejscowym klubem sportowym, ale również rozegrała mecz z remisowym wynikiem z reprezentacyjną drużyną miasta Budapesztu. Na zakończenie sezonu piłkarskiego zorganizowano towarzyskie spotkanie Prasa — Madziaryna, które długo pozostało we wdzięcznym wspomnieniu.

Musimy podkreślić stanowisko naszych władz obozowych, które popierają wszystkie nasze poczynania. Jedynie dzięki temu możemy się szczycić tak wielkimi rezultatami naszej pracy.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM
[illegible]

# „Wiara i upór w pracy i boju"

## Przemówienie Wodza Naczelnego

W ramach audycji »Radio Polskiego« w Londynie Naczelny Wódz i Premier gen. Sikorski wygłosił następujące przemówienie:

Rodacy!

Otwieram tę nową audycję Radia Polskiego, która nam pozwoli nawiązać dalszy bliższy kontakt z Wami. Jest ona nowym dowodem zacieśniających się wciąż stosunków pomiędzy naszymi potężnymi sojusznikami i Polskim Rządem, a zatem Polską.

Związek ten zawdzięczamy Waszej nieugiętej i bohaterskiej postawie. Jest on również wynikiem sprawności i dzielności bojowej polskich oddziałów wojskowych biorących już udział w boju u boku Aliantów na morzu i w powietrzu.

Zechciał to uznać uroczyście Jego Królewska Mość Jerzy VI, nadając oficerom polskim najwyższe odznaki brytyjskiego Imperium. Ambasador angielski podkreślił z mocą wysoki stopień pogotowia, jaki osiągnęło wojsko polskie w niezwykle krótkim czasie. Wiara niezachwiana w zwycięstwo, upór bezwzględny i wytrwałość zarówno w pracy, jak w boju, oto cnoty, które musimy posiąść wszyscy.

Wytrwamy więc na drodze, która zaprowadziła Polskę do ścisłego związku z Wielką Brytanią i Francją. Prowadzi ona bowiem nie tylko najlepiej do zupełnego zwycięstwa. Wiedzie nas ona również niechybnie do wielkiej przyszłości.

Polska oparta o Anglię oraz Francję, odegra w Europie rolę, jaką wyznaczyły Jej dzieje, [illegible] z tysiącletnia i wspaniała tradycja Rzeczypospolitej.

Stanowisko nasze [illegible] w przyszłym zespole narodów tym [illegible] w przeszłości. Jak i dzisiaj Polacy walczą o wolność, prawo i sprawiedliwość w [illegible].

## Gen. Wł. Sikorski

### u marszałka Petaina

Paryż 7. 5. (Rador) Premier i Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski odwiedził w poniedziałek po południu marszałka Petaina, z którym wiążą go dawne więzy przyjaźni.

Sędziwy marszałek interesował się wielce reorganizacją armii polskiej, wyrażając swój podziw dla pracy, jaka w tym kierunku dokonana została dotychczas.

# P. Prezydent Rzeczypospolitej

## w Kościele polskim w Paryżu

W dzień Wniebowstąpienia przybył na nabożeństwo do Kościoła Polskiego p. Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz, w towarzystwie p. ministra Feliksa Frankowskiego, Charge d'Affaires oraz p. radcy Wierusza Kowalskiego.

Najwyższy dostojnik Rzeczypospolitej został powitany u wejścia ze zwykłym ceremoniałem przez księży Misji Polskiej z Rektorem ks. dr. Fr. Cegiełką na czele, po czym wysłuchał Mszy św. celebrowanej przez ks. prałata Kaczyńskiego podczas której rektor Misji, ks. dr. Fr. Cegiełka wygłosił podniosłe przemówienie.

Młodzież liceum polskiego, obecna na nabożeństwie, ustawiła się po Mszy św. przed Kościołem i wychodzącego p. Prezydenta żegnała gromkimi okrzykami: Niech żyje! następnie zaś odśpiewała Hymn Narodowy »Jeszcze Polska nie zginęła!«

# Sowiety przyjęły by nieprzychylnie

## przystąpienie Włoch do wojny

Paryż 7. 5. (Rador) W szwedzkich kołach politycznych przypuszczają, że przystąpienie Italii do wojny po stronie Niemiec nie będzie mile widziane przez Sowiety.

Sowiety prowadzą obecnie ożywioną działalność dyplomatyczną w Stockholmie. W niektórych kołach, zwykle dobrze poinformowanych twierdzi się, że Kollontajowa, poseł sowiecki w Stockholmie prowadzi rokowania w sprawie zakupu przez Sowiety szwedzkich rud żelaznych.

Dziennik »Aftonbladet« twierdzi, że przystąpienie Italii do wojny spowoduje zmianę polityki sowieckiej. Sowieckie koła polityczne nie ukrywają swego niezadowolenia w stosunku do Italii. Nie atakując wprost Italii dzienniki sowieckie przypominają często i nie dwuznacznie rolę, jaką Italia odegrała w wojnie domowej w Hiszpanii.

# Zgrozę w całej ludzkości

## budzi bombardowanie ludności cywilnej

Waszyngton 7. 5. (Rador) Prezydent Roosevelt wystosował do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża list, w którym stwierdza, że każda konwencja międzynarodowa zmierzająca do uchronienia ludności cywilnej państw wojujących od okropności bombardowania przyjęta zostanie z zadowoleniem przez Stany Zjednoczone.

Bombardowanie ludności cywilnej — pisze w swym liście prezydent Roosevelt — stanowi tragedię, która wywołuje grozę wśród całej ludzkości. Stany Zjednoczone kroczyły zawsze na czele ruchu skierowanego ku usunięciu tych nieludzkich praktyk. Stany Zjednoczone przystąpią też natychmiast do każdej konwencji międzynarodowej, która będzie miała na celu ochronę niewalczącej ludności cywilnej.

# Oto los

## jeńców polskich

Jeńcy polscy w obozie Kaisersteinbruch pod Wiedniem otrzymują 1,20 kg chleba na tydzień. Rano otrzymują kawę, na obiad gotowaną brukiew, marchew lub kartofle. W obozie przebywa 40.000 ludzi. Śpią na słomie, której jeszcze nie zmieniono. Wysyła się ludzi do pracy na roli. Chorych do [illegible].

# Pierścień dokoła Narvik

## zacieśnia się z każdą godziną

Londyn 7. 5. (Rador) Według ostatnich wiadomości, otrzymanych przez koła wojskowe angielskie, wojska sprzymierzone zbliżają się zwolna do Narvik.

Działania odbywają się przy silnym wichrze i zadymce śnieżnej.

Zdaje się, że podawana przez różne źródła cyfra 4000 Niemców w Narvik jest przesadzona.

Koła wojskowe podkreślają, że nie należy oczekiwać szybkiego zakończenia walk w rejonie Narvik, warunki terenowe bowiem nie pozwalają tu na prowadzenie wojny ruchomej. Jest to typowa wojna okopowa.

Na północ od miasta Niemcy zostali już wyrzuceni z okopów i usadowili się wzdłuż linii kolejowej.

Jednocześnie donoszą ze źródeł szwedzkich, że Norwegowie stawiają jeszcze opór w dolinie Oester. Miasto Os i okoliczne lasy stoją w płomieniach.

Ze Stockholmu donoszą, że Niemcy wysłali do rejonu Narvik liczne bombowce. Każdego dnia — według zeznań ludności — leci w kierunku Narvik około setki bombowców niemieckich.

Według nadeszłych do Stockholmu wiadomości zdaje się potwierdzać doniesienie niemieckie o upadku fortu norweskiego Hegra w rejonie Trondheim. Fort ten broniony przez słabą załogę, przez 26 dni opierał się nieustannym atakom niemieckim.

Jedyną zorganizowaną siłą norweską zdaje się być tylko szósta dywizja, licząca 25.000 żołnierzy, skoncentrowana w rejonie Narvik. Dywizja ta była w chwili ataku niemieckiego kompletnie zmobilizowana i wyposażona. Z wyjątkiem 2000 ludzi, wysłanych w rejonu Trondheim, 6 dywizja norweska pozostała w rejonie Narwik i zatrzymała pochód Niemców ku dolinie Gratanger.

Dziennik »Stockholm Tidningen« donosi, jakoby kolumny niemieckie znajdowały się już o 25 km na północ od Trondheim.

# Męstwo Francuzów

## wywołuje podziw w Szwecji

Stockholm 7. 5. (Rador) Dzienniki szwedzkie zamieszczają pochwały armii francuskiej, którą określają, jako wyborową.

Żołnierze francuscy — piszą dzienniki — byli wielce niezadowoleni, gdy zabrano ich z jednego punktu wybrzeża, by ich przewieźć w inne miejsce. Mimo wszystkich trudności, z jakimi walczyć musieli żołnierze francuscy w Norwegii, byli oni pełni zapału i zachowywali się wzorowo.

Jeden z korespondentów szwedzkich podaje, jak żołnierze francuscy pod ulewą niemieckich bomb lotniczych ratowali majątek pułku, co im się też udało ku ogólnemu podziwowi wszystkich.

# Anglia nie stawiała

## żadnego ultimatum Grecji

Londyn 7. 5. (Rador) Agencja Reutera donosi: W kołach miarodajnych Londynu oświadcza się, że nie polega na prawdzie twierdzenie pewnej niemieckiej agencji prasowej, jakoby wojska brytyjskie przygotowywały się do wejścia do Grecji.

Amsterdam 7. 5. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi: Dzienniki niemieckie zamieszczają rzekome rewelacje w sprawie trzech żądań, o charakterze ultimatum, jakie Anglia miała wystosować przy końcu ub. tygodnia do Grecji.

Anglia miała żądać odstąpienia 1) wysp o doniosłym znaczeniu strategicznym; 2) zgody na zajęcie ważniejszych greckich baz powietrznych oraz morskich, 3) przyjęcia i poparcia przez Grecję wszystkich inicjatyw, powziętych przez Wielką Brytanię.

Miarodajne koła greckie zaprzeczają wiadomościom prasy niemieckiej.

## Nie było włoskiego demarche

# wobec zarządzeń Anglii

Londyn 7. 5. (Rador) Agencja Reutera donosi: Nie potwierdza się w Londynie wiadomość, jakoby rząd włoski postawił Wielkiej Brytanii pewne urzędowe pytania dotyczące wzmocnienia floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym.

Jak wiadomo, polityka rządu angielskiego zmierza do utrzymania oraz polepszenia stosunków z Italią.

Jak już donoszono, powzięto niektóre środki ostrożności na morzu Śródziemnym, a to z powodu nieprzychylnego tonu pewnego odłamu prasy włoskiej oraz na skutek oficjalnych oświadczeń kilku osobistości włoskich.

Sir Percy Lorraine, angielski ambasador w Rzymie, który opuścił Anglię, znajduje się w drodze do Włoch i prawdopodobnie przybędzie w nocy do Rzymu.

Jednocześnie donoszą z Rzymu, że Mussolini przyjął w tym samym dniu po południu następcę tronu, który złożył mu raport o sprawach dotyczących wojsk, pozostających pod jego dowództwem.

# Kto rozpuszcza pogłoski

## o zaburzeniach na bałkanach

Londyn 7. 5. (Rador) Ministerstwo Informacji komunikuje:

W ostatnich 36 godzinach niemieckie stacje [illegible] prasowa rozszerzały bez najmniejszych skrupułów wiadomości o przygotowujących się jakichś zaburzeniach na Bałkanach. Wiadomości te były nawet sprzeczne. Niektóre wiadomości zostały w godzinę lub dwie zaprzeczone przez sam Berlin.

Cel tej roboty jest jasny: rozpuszczając te nieprawdziwe wiadomości Niemcy dążą do wywołania atmosfery niepewności, korzystnej dla ich celów.

# Turcja w postawie sojusznika

## oczekuje spokojnie wydarzeń

Londyn 7. 5. »Daily Telegraph« przynosi głosy prasy tureckiej odnośnie do stanowiska Italii i zarządzeń aliantów na Morzu Śródziemnym.

Dziennik turecki »Tan« stwierdza m. in., że Turcja jest zasadniczym czynnikiem pokoju na Bałkanach i we wschodniej części Morza Śródziemnego i że każda próba zakłócenia pokoju na Bałkanach znajdzie Turcję u boku sprzymierzonych.

Dziennik »Dżumhuriet« zwraca państwom bałkańskim uwagę na konieczność zjednoczenia się dla stawienia czoła wszelkiemu niebezpieczeństwu.

CZAS ODNOWIĆ

PRENUMERATĘ

# Min. Koht o woli oporu Norwegów

Londyn 7. 5. (Rador) Przebywający w Londynie minister spraw zagranicznych Norwegii prof. Koht oświadczył dziennikarzom, że północna armia norweska najlepiej przygotowana i wyposażona, jest nie naruszona przez dotychczasowe działania wojenne i gotowa jest do dalszej walki przeciw najeźdźcy u boku armii sprzymierzonych.

Ogólna liczba wojsk niemieckich, operujących w Norwegii dochodzi do 100 tysięcy.

Jeden z angielskich oficerów oświadczył ministrowi, że armia norweska w środkowej części kraju posiada doskonały materiał, nie jest jednak dostatecznie przygotowana. To prawda — przyznał minister. — Ale armia północna przygotowana jest od dawna i doskonale wyposażona. Potrzeba jej tylko lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej.

Teraz Norwegia oczekuje tylko na decyzje aliantów. Minister wierzy, że mocarstwa sprzymierzone udzielą Norwegii wszelkiej możliwej pomocy. Trzeba jednak cierpliwości. Wszystko nie może być dokonane w ciągu jednej nocy.

Minister zaprzeczył następnie, jakoby na początku wojny zdarzały się w Norwegii częste wypadki zdrady. Nie ma żadnych [illegible] danych w tym kierunku. Niemcy wysłali do rejonu Nar[illegible], ponieważ zaskoczyli Norwegów. Norwegia nie spodziewała się napadu niemieckiego.

Norwegia nie wzywała Szwecji na pomoc, ponieważ nie chce, by Szwecja została wciągnięta w wojnę. Wystarczy, gdy nieszczęście spadło na Norwegię. Po co Szwecja ma zostać narażona na te [illegible] cierpienia?

Minister Koht zaprzeczył również, jakoby zdrajcy norwescy unieszkodliwili miny w fiordzie Oslo i w innych fiordach norweskich.

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt czwartek 9 maja 1940
Nr. 567 (106)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA

Redakcja
i
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei

[illegible]
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# OTO FRANCJA!

Obecnie we Francji odbywają się zebrania tak zwanych »rad generalnych«, przypominających polskie sejmiki wojewódzkie, obowiązujące w województwach poznańskim i pomorskim. Jest zwyczajem, że na wiosennej sesji rady generalne podejmują uchwały zawsze o znaczeniu politycznym. Zazwyczaj uchwały te odzwierciedlają najtrafniej najbardziej bezpośrednie nastroje kraju. W tym roku uchwały utrzymane są jednym tonie: wyrażają żądanie prowadzenia wojny aż do zwycięstwa i zapewniają, że kraj gotowy jest na największe ofiary i na największy wysiłek energii.

Nikt oczywiście nie mógł mieć wątpliwość, że tak, a nie inaczej odezwie się raz jeszcze głos Francji. Wypada jednak znowu podkreślić zdecydowaną wolę walki narodu francuskiego, gdy w kołach berlińskich tak długo łudzono się nadzieją oderwania Francji od polityki Londynu, zawarcia z nią pokoju odrębnego, a w każdym razie skłonienia Francuzów do nieprowadzenia wojny. Różnymi sposobami starano się wytłumaczyć narodowi francuskiemu, że walczy niepotrzebnie, że bije się za Anglików, że Rzesza prowadzi wojnę jedynie z Wielką Brytanią itd.

Wewnątrz kraju propagandę tego rodzaju prowadzili komuniści, którzy po zawarciu układu niemiecko-sowieckiego, stali się usłużnymi propagatorami polityki Trzeciej Rzeszy, którą do września 1939 r. zwalczali najzajadlej. W okresie pokoju nawoływali do wojny z Niemcami, teraz w czasie wojny nawołują do pokoju, a raczej do kapitulacji. Rząd jednak tłumi ich akcję, a kraj, a zwłaszcza warstwa robotnicza odwraca się od nich ze wstrętem. Jednocześnie na froncie propaganda »głośnikowa« starała się zdemoralizować żołnierza francuskiego i namówić go do rzucenia broni. Nie zna »poilu« francuskiego, kto liczy na takie chwyty. Nic więc dziwnego, że i one zawiodły.

Francja prowadzi wojnę z determinacją i z wiarą w zwycięstwo. Prowadzi ją w powadze i skupieniu. Nic też nie zdoła ją z tej drogi zawrócić, nawet takie, lub inne niepowodzenia, jakie nastąpiły w pierwszej fazie wojny, zwłaszcza ostatnio w Norwegii. Naród francuski jest tak dojrzały, że z zimną krwią przyjmuje tego rodzaju niepowodzenia, nieuniknione w każdej wojnie, którą podjęto dla celów obronnych. Nastroje te doskonale wyraził »Temps«, pisząc o narodzie francuskim:

»Naród, który musiał znieść przed 25 laty okrutną inwazję, który potrafił bohatersko zwyciężyć nad Marną, naród, który znał Verdun nie da zniechęcić się niepowodzeniem, którego znaczenie ocenia w sposób właściwy. Naród francuski wie, że wojna będzie ciężka, że ma on do czynienia z przeciwnikiem bez skrupułów. Zna on tego przeciwnika, który od dziesięciu lat przygotowywał swe plany. Wie on również, jaka jest stawka podjętej walki: jego własne życie oraz istnienie [illegible] cywilizacji. Można zrozumieć, że naród ten ma żal do tych państw neutralnych, które biernie oczekują na przyszłe agresje. Ale zarazem wie on, że zjednoczony z demokracją brytyjską pokona swego przeciwnika. Niepowodzenie pod Trondheim jest jedynie nieszczęśliwym [illegible] wojny. [illegible] jedynie wzmacnia wolę narodu francuskiego prowadzenia wojny z wzrastającą energią, z porzuceniem [illegible] i z podjęciem z zaciśniętymi pięściami i zębami, inicjatywy w działaniu, która jedynie zdolna jest zrodzić zwycięstwo«.

Oto reakcja Francji, po [illegible] Anglii [illegible] w Norwegii.

# Niezłomna wola zwycięstwa

# Chamberlain przed Izbą Gmin

## wyjaśnia niepowodzenie pod Trondheim

Londyn 8. 5. Izba Gmin miała wczoraj jeden z swoich największych dni od chwili wybuchu wojny. Izba i loża dyplomatyczna były w komplecie. W loży dyplomatycznej zabrał również miejsce minister spraw zagranicznych Norwegii prof. Koht.

Wśród posłów wielu było w uniformach wojskowych.

Najpierw na szereg interpelacyj odpowiedział minister wojny sir Oliver Stanley. Oświadczył on m. in. że 1) wiadomość o inwazji niemieckiej do Danii przekazana została szefowi sztabu dnia 9 kwietnia o godzinie 3.30 rano;

2) część wojsk angielskich zaopatrzona była w ciemne okulary przeciw odbiciu promieni słonecznych od śniegu,

3) jedna z baterii przeciwlotniczych nie została na czas zaalarmowana i padła ofiarą nalotu niemieckiego.

Następnie zabrał głos premier Neville Chamberlain, który podkreślił z uznaniem sprawne wycofanie się w ciągu jednej nocy oddziałów sprzymierzonych z Andalsnes i Namsos bez strat. Dopiero nazajutrz Niemcy spostrzegli się, że wojska sprzymierzone zostały zaokrętowane i wysłały 50 bombowców. Ponieważ transport znajdował się poza zasięgiem pościgowców angielskich, cała obrona spoczęła na określonej artylerii przeciwlotniczej. Możemy się czuć zadowoleni — mówił premier — że w toku tych działań straciliśmy tylko dwa kontrtorpedowce, jeden angielski i jeden francuski.

Wszyscy zdają sobie dobrze sprawę, że wojska sprzymierzone wypełniły swój obowiązek jak najlepiej i dały dowód wielkiej wartości w ciężkich walkach przeciw liczniejszemu nieprzyjacielowi, posiadającemu lepsze wyposażenie bojowe. Indywidualnie biorąc, nasi żołnierze okazali się lepsi od przeciwnika.

Wiadomość o naszym odwrocie z Norwegii południowej wywarła wielkie wrażenie w parlamencie i w kraju. Doniesienia ze Stockholmu, rozpuszczone może nawet przez nieprzyjaciela, rozbudziły nadzieje, bynajmniej nie usprawiedliwione oświadczeniem żadnego ministra. Czyniliśmy wszelkie wysiłki, aby zaprzeczać tym wiadomościom, bacząc przy tym pilnie, by nie udzielić tym samym żadnej wskazówki nieprzyjacielowi.

Oczywiście w takich warunkach rozczarowanie było nie do uniknięcia.

Odwrót z Norwegii południowej nie może być porównany do odwrotu z Gallipoli. Do Norwegii nie wysłano żadnych poważniejszych sił. W rzeczywistości w walkach tamtejszych brała udział jedna nasza dywizja. Straty są niewielkie, a stracony materiał wojenny jest nieznaczny. Niemcy ponieśli wielekroć liczniejsze straty w flocie wojennej, transportowej, w samolotach i żołnierzach.

Całokształt wypadków nie może być mierzony tymi stratami.

Dowiadujemy się, że nasza powaga ucierpiała, otoczona legendą rzekoma niezwyciężoność Niemców na lądzie, a nasi przyjaciele upadli na duchu. Musimy na razie znieść to wszystko, ale nie przedstawiać sytuacji gorzej, aniżeli się ona przedstawia i nie oddawać w ten sposób usługi wrogowi.

Jakże przedstawia się sytuacja? Nasi sprzymierzeńcy francuscy są zdecydowani więcej, aniżeli kiedykolwiek. Turcja jest niewzruszona. Egipt podejmuje dzieło obrony. Na bliskim i średnim Wschodzie spokój natychmiast powrócił, gdy tylko rozdzieliliśmy odpowiednio naszą flotę na Morzu Śródziemnym.

Zdawaliśmy sobie dobrze sprawę, że ekspedycja do Norwegii oznacza wielkie ryzyko. Wiedzieliśmy, że wzięcie i utrzymanie Trondheim będzie bardzo trudne, jeśli nie przeszkodzimy w dostarczaniu [illegible]. [illegible]dzieliśmy, że lotnisko w Trondheim nie będzie wystarczające dla naszych samolotów, jeśli nie zostanie naprawione i rozszerzone. Ze strony rządu norweskiego wpływały do nas wezwania o zajęcie Trondheim, który mógłby się stać jedynym portem wylotowym niezajętej przez Niemców Norwegii i siedzibą króla i rządu. Przedstawiono sprawę w ten sposób, że o ile nie będziemy mogli zająć Trondheim, wojska norweskie nie będą mogły stawiać skutecznego oporu i Norwegia wpadnie w ręce niemieckie.

W tych warunkach musieliśmy przyjąć na siebie ryzyko. Musieliśmy uczynić wszystko, by przyjść z pomocą małemu, lecz dzielnemu narodowi, który choć zapomniał władać bronią, postanowił przeciwstawić się najazdowi niemieckiemu. Należało [illegible] się na wielki wysiłek w obronie wolności i niepodległości Norwegii, w przeciwnym razie narazilibyśmy się na zarzut, że naszym wyłącznym celem jest [illegible] rudy skandynawskiej.

Liczyliśmy, że [illegible] Niemców zostaną [illegible] przez zniszczenie linii kolejowych, mostów i dróg łączących Trondheim z Oslo i z resztą kraju. Nie [illegible] tego jednak z wyjątkiem kilku mostów, wysadzonych w powietrze przez Anglików.

Nie mogliśmy [illegible] najazdowi niemieckiemu, [illegible] w tym wypadku, gdyby Norwegia była [illegible] nasze wojska [illegible].

Gdy stało się inaczej, powodzenie wyprawy norweskiej nie zależało od stojących do dyspozycji wojsk sprzymierzonych, lecz od użyteczności małych i nieprzystosowanych do wielkich lądowań portów norweskich. Zdawało się, iż wystarczą na początku nieznaczne siły, które trzymały w rękach punkty lądowania aż do nadejścia większych sił. Gdy jednak okazało się, że pierwotny projekt nie ma szans powodzenia z różnych względów, lepiej było wycofać z zajętych punktów wojska, aniżeli narażać się na jeszcze większe ryzyko, i posyłać tam większe siły.

(Ciąg dalszy na str. 4)

# Duńskie złoto

## przybyło do Anglii

Londyn 8. 5. Mimo szybkiego wkroczenia oddziałów niemieckich zapasy złota Danii zostały uratowane. Nie wiadomo jeszcze, co się z nimi działo przez tak długi czas. Wczoraj jednak zawinął [illegible] angielski statek który przywiózł do Anglii duńskie zapasy złota wartości pół miliarda koron duńskich.

Wczoraj również przybyło do Anglii złoto Banku Norwegii.

# Zgon Stefana Rejera

## Prezesa hon. Związku Polaków we Francji

LYON 7/V. W Lyonie zmarł ś. p. Stefan Rejer, prezes honorowy Związku Polaków we Francji.

Na grobie ś. p. Rejera złożono liczne wieńce pomiędzy innymi od p. Prezydenta R. P. Raczkiewicza, od charge d'affaires ministra Frankowskiego, od konsula generalnego Kawałkowskiego, delegata cywilnego do spraw wojskowych, od konsula R. P. w Lyonie Mierzyńskiego i innych.

Z powodu zgonu ś. p. Stefana Rejera Prezydent Rzeczypospolitej i premier gen. Wł. Sikorski wystosowali do Pani Stefanowej Rejerowej depesze kondolencyjne.

# Parlamentarzyści angielscy

## w polskich obozach wojskowych

Dnia 29 kwietnia przylecieli na lotnisko w Le Bourget samolotem specjalnym, danym do dyspozycji przez angielskie ministerstwo spraw wojskowych, wybitni członkowie parlamentu angielskiego, celem zwiedzenia polskich obozów wojskowych we Francji.

Naczelny Wódz i Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski przyjął gości w Ambasadzie R. P. w Paryżu od godz. 1 do 3-ciej. Oprócz przedstawicieli armii i rządu polskiego obecni byli przedstawiciele Ambasady angielskiej w Paryżu, przedstawiciele armii francuskiej oraz reprezentanci prasy angielskiej.

Angielscy parlamentarzyści wyjeżdżają na zwiedzanie obozów wojska polskiego. Dnia 3 maja wzięli udział w rewii wojska polskiego z okazji polskiego święta narodowego i będą gośćmi p. Prezydenta Raczkiewicza, który na ich cześć wydał w tym dniu śniadanie.

# O usprawnienie

## dowozu żywności

Ministerstwo Gospodarki Narodowej, zostało powiadomione o tym, że na rynku daje się wyczuć dotkliwy brak pewnych artykułów spożywczych. Na skutek tego, Ministerstwo Gospodarki Narodowej przedsięwzięło szereg środków, [illegible] dowóz niezbędnych artykułów spożywczych. Jeśli chodzi o Bukareszt [illegible] zająć się rząd gminny.

Równocześnie Generalny Komisariat Naftowy [illegible] uchwałę, w myśl której [illegible].

# Jakie siły zbrojne czuwają na Morzu Śródziemnym

Rzeczą powszechnie jest znaną, iż drogę śródziemnomorską otwierają, bądź zamykają, dwa punkty: Gibraltar i Port Said, oba w rękach angielskich. Obecnie dowiadujemy się iż w okolicy Dodekanezu, a więc na północ od port Saidu skoncentrowana została flota wojenna włoska. Niedość na tem, między wybrzeżem sycylijskim, a afrykańskim, w pobliżu wysepki włoskiej Pantelleria, skoncentrowana została również włoska flota podwodna. Statki handlowe angielskie otrzymały polecenie omijania morza Śródziemnego i żeglowania »staft« drogą wzdłuż wybrzeży Afryki. Jest to [illegible] handlu angielskiego pewne [illegible] udnienie. Natomiast sprawa żeglugi na morzu Śródziemnym dla Włoch jest sprawą życiową: [illegible] sam Mussolini powiedział, iż Morze Śródziemne jest nie »drogą morską« a życiem Italii.

W istocie. Prawie wszystko czego Italia potrzebuje zewnątrz sprowadzać musi, idzie przez Morze Śródziemne drogą przez Suez, Gibraltar i Dardanele. Tak [illegible] drogą właśnie przychodzi do Italii 14—15 kwintali zakupywanej nafty, 5200 tys. na 6 milionów stali itp.

Są to cyfry, których szczególniej w czasie wojny pominąć nie sposób. Oczywiście, nie zapomina nikt, że Italia rozporządza bardzo poważnymi siłami zbrojnymi. Ma wspaniale rozwinięte lotnictwo, może łatwo wystawić kilka milionów ludzi pod bronią i rozporządza dość silną i nowoczesną flotą wojenną.

Gdy mowa o flocie wojennej, zwłaszcza wobec jej koncentracji u wybrzeży Małej Azji, czy Afryki, ciekawe może będą liczby porównane, dotyczące klas poszczególnych okrętów Koalicji i Italii. Tak np. Italia posiada dziś 2 (i buduje poza tym 2 jeszcze) wielkie pancerne okręty liniowe. Anglia i Francja ma ich 22, przyczym Anglia mieć będzie ich jeszcze 5 w czasie najbliższym. Italia nie buduje wcale lotniskowców, Anglia i Francja ma ich 7. Italia posiada 7 wielkich krążowników, Koalicja — 22, Italia ma 14 krążowników mniejszych, Anglia i Francja — 55. Dalej Italia posiada 61 torpedowców i kontrtorpedowców, podczas gdy Anglia i Francja — 238. Wreszcie Italia jest dumna ze swej broni podwodnej: jednostek takich ma 104, natomiast Anglia i Francja posiadają ich 135.

Oczywiście, nawet po stracie jednej trzeciej części floty wojennej niemieckiej, część sił morskich angielskich będzie musiała pozostać zawsze na Morzu Północnym. Tym niemniej jednak, gdy mowa wciąż o Morzu Śródziemnym zapominać nie wolno, iż koncentracja morska Italii, zwłaszcza u brzegów tureckich w Małej Azji, musi wywołać pogotowie floty wojennej tureckiej.

Siły zaś morskie Turcji, rozwijające się szybko w czasach ostatnich dzięki pomocy finansowej Koalicji są wcale poważne. Tak więc Turcja posiada dziś 1 okręt pancerny, liniowy, 2 krążowniki, 20 torpedowców i kontrtorpedowców, 15 łodzi podwodnych itp. Sił tych przy zestawieniach porównawczych jakieśmy powyżej robili pominąć nie można.

Reasumując, to co obserwujemy obecnie na Morzu Śródziemnym, nazwać możemy demonstracją zbrojną. W tego rodzaju manifestacjach siły, dopiero cyfry dotyczące stron obu mają należytą wymowę.

## Przegląd Prasy

### Watykan a Polska

Poważne czasopismo rzymskie »Civilta Catholica«, odzwierciedlające stanowisko Stolicy Apostolskiej, zamieściło artykuł p. t. »Zmierzch cywilizacji europejskiej podczas wojny«. Artykuł [illegible] że nowa barbaria zrodzona z osłabienia a raczej z zaniku pojęcia prawa i ludzkości, ogarnia powoli Europę — i jako zasadniczy dowód tego artykuł przytacza tragedię Polski. Artykuł wskazuje mianowicie na los [illegible] zupełnie wszelkiego wypędzane bez niczego z własnych siedzib i przesiedlane do innych okręgów, gdzie są skazane na najgorszą nędzę.

»Civilta Catholica« podkreśla, że przyczyną takiego masowego przesiedlania ludności polskiej jest nienawiść do religii katolickiej, odraza do kultury łacińskiej i chrześcijańskiej, jednym słowem brak poczucia ludzkości i religijności.

Donosząc o ukazaniu się powyższego artykułu korespondent rzymski »Le Temps« zaznacza, że publikacja ta dowodzi o znaczeniu, jakie przywiązuje Stolica Apostolska do losu Polski.

### Sympatie Japonii

Korespondent »Osservatore Romano« w Tokio wskazuje na serdeczne stosunki istniejące między Polską i Japonią. Prasa japońska w związku z sytuacją europejską poświęca wiele artykułów Polsce, jej historii, jej znaczeniu w Europie środkowej i wschodniej oraz jej przyszłości. Wiele dzienników podkreśla, że [illegible] wyglądało by zupełnie inaczej, z punktu widzenia japońskiego, jeśli Polska silna i niezależna została by odbudowana na zachodniej granicy Z. S. R. R. Wiele pism mówi o akcji rządu polskiego we Francji, wydając pochlebny sąd o jego decyzjach i podając życiorys gen. Sikorskiego. W całej prasie widać żywą sympatię dla narodu polskiego, któremu życzy najlepszej przyszłości.

Znany poeta japoński Mija Mo[illegible] ułożył poemat poświęcony Polsce. Poza tym dowodem sympatii narodu japońskiego są zbiórki organizowane na korzyść polskiego Czerwonego Krzyża, które przynoszą znaczne sumy.

### Doświadczenia września

»Manchester Guardian« poświęca artykuł wstępny odczytowi, jaki miał Mr. S. Rogalski w Royal Aeronautical Society o roli, jaką odegrały siły powietrzne w kampanii niemiecko-polskiej wrześniowej.

»Natychmiastowym celem ataków niemieckich było zniszczenie lub sparaliżowanie polskich fabryk samolotów i motorów produkowanych dla obrony kraju. W przeciągu paru pierwszych godzin niezadeklarowanej wojny Niemcy byli w stanie zbombardować, sfotografować rezultaty i powrócić do ataku umocnieni doświadczeniami i dokonanym wywiadem. Celność początkowo mała, szybko się poprawiła. Obrona fabryk była niemożliwa. Nawet przed zbombardowaniem praca została uniemożliwiona wskutek powtarzających się alarmów nalotowych. Jedynym sposobem przeciwdziałania było by utrzymanie [illegible] samolotów w pewnej odległości od obiektów, najlepiej za pomocą zastępów samolotów myśliwskich, których Polska nie posiadała. W powietrzu polskie samoloty mogły walczyć z najeźdźnikiem, na ziemi były one tak bezbronne jak fabryki. Można przyjąć ogólnie, że większość samolotów polskich [illegible] modeli została stracona na ziemi, wskutek akcji powietrznej nieprzyjaciela«.

Redakcja wskazuje na konkluzje, jakie można było wyciągnąć z tej lekcji. Trzeba posiadać dosyć własnych samolotów, aby utrzymać nieprzyjaciela w oddaleniu. Oznacza to, że mała siła liczebna jest zdana na łaskę liczniejszego nieprzyjaciela. Jest to stosunek owcy do lwa. Dowodziło by to też, że w czasach nowoczesnej motoryzacji pozycja i byt mniejszych krajów staje się szczególnie zagrożone.

## KOMISJA OCHRONY MIENIA PAŃSTWOWEGO

PRZY

AMBASADZIE R. P. w BUKARESZCIE (str. Gogu Cantacuzino 49)

wzywa po raz ostatni wszystkich uchodźców, którzy dotychczas tego nie zrobili, by w terminie najdalej do dnia 31 maja br. przekazali Komisji wszystko to, co jeszcze znajduje się w ich posiadaniu, a co stanowi wszelkiego rodzaju mienie publiczne, należące do instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, prawno - publicznych, do spółek, w których Skarb Państwa był zaangażowany i tp. Obowiązkowej rejestracji, względnie przekazaniu do Komisji podlegają w szczególności: wszelkie zasoby gotówkowe, książki i dowody gospodarki pieniężnej i materiałowej, akta i pieczątki urzędowe, środki komunikacyjne, urządzenia biurowe, różnego rodzaju majątek ruchomy (sprzęt, materiał i t. p.). Następnie — o ile to dotychczas nie nastąpiło — powinny być zgłoszone względnie oddane Komisji wszystkie dowody, protokuły i pokwitowania dotyczące majątku publicznego przekazanego lub zabranego.

Wszystkie osoby i instytucje prosi Komisja o współpracę mającą na celu umożliwienie zakończenia prac związanych z rejestracją i przejęciem mienia publicznego, wywiezionego z kraju. Komisja prosi również o podanie jej ewentualnych i sprawdzonych faktów niezastosowania się do powyższego wezwania przez zainteresowane osoby.

# Raczej zniszczenie niż hańba!

## P. Prezydent Rzplitej o honorze Polski i Norwegii

Polskie Radio w Paryżu rozpoczęło krótkie audycje w języku polskim na fali londyńskiego radia. Audycje te będą odbywały się co środa i sobota o godz. 20.37 a więc nawiązując do dziennika radiowego w języku polskim B. B. C.

Pierwszy występ Polskiego Radia na fali londyńskiej zagaił p. Prezydent RP. Raczkiewicz, który powiedział:

»Po Polsce — Norwegia. Drugi z kolei naród, postawiony przed pytaniem: hańba czy zniszczenie, wybrał nierówną walkę w obronie swego honoru. Czymże jest to dobro tak cenne, że narody godne tej nazwy stają w jego obronie, poświęcając życie i mienie?

Honor — to wierność danemu słowu, to poczucie godności własnej człowieka, to umiłowanie wolności.

Ale honor — to także i coś więcej jeszcze. To dług, spłacany przeszłości, która czci dochowała — i spuścizna, którą, jak każdy [illegible], pragniemy przekazać potomnym. Niesplamiony honor narodu, dla dzieci naszych znaczy poważanie i zaufanie świata — bez których nie masz ani wielkości, ani nawet trwałego dobrobytu. Żeśmy bez chwili wahania stawili czoło oczywistej przemocy, że się wśród nas w obliczu najokrutniejszego ucisku nie znaleźli zdrajcy gotowi do kompromisów z najeźdźcą — stanowić będzie po wiek wieków nie tylko źródło szlachetnej dumy każdego Polaka, ale kapitał moralny, z którego czerpać będą pokolenia w świecie świadomym wartości polskiego przymierza i niezłomności polskiego uporu.

Po przemówieniu Pana Prezydenta odegrano hymn narodowy.

Po tym wygłoszone zostały dwa krótkie przemówienia. Pierwsze nawiązało do deklaracji aliantów z 17 b. m. i apelowało do Polaków w kraju, żeby zapamiętali wszystko o okupantach, nie tylko fakty, ale i nazwiska sprawców. Drugie dało przegląd sił morskich sojuszników i Rzeszy p. t. »Sprzymierzeńcy panują na morzach«. Audycja została zakończona okrzykiem: »Zwyciężymy, bo po naszej stronie jest siła moralna i siła materialna«.

# 1 maja w Paryżu

## Mowa wiceprez. R. N. Hermana Libermana

Na dzień 1-szy Maja roku bieżącego Centralny Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej Zagranicą wydał odezwę, w której m. in. mówi:

»Program Polskiej Partii Socjalistycznej mówi, że droga do wyzwolenia człowieka i obywatela prowadzi tylko przez niepodległość własnego kraju. Mówi on, że praca nasza w fabrykach, kopalniach i hutach jak również praca na roli może znaleźć swobodną drogę do swego wyzwolenia tylko w Polsce niepodległej.

Oto dlaczego dziś, tak jak dawniej, rozwijamy sztandar Niepodległości Polski, jako sprawy Ludu Roboczego miast i wsi«.

Wiceprezes Rady Narodowej p. H. Liberman wygłosił z okazji 1 maja przemówienie w którym m. i. powiedział:

»Nie czas dziś marzyć o pokoju i wzruszać się pięknymi snami o braterstwie ludzi i narodów. Całą Europą burzy wojna, która [illegible] wie na jak długo stała się waszym potężnym żywiołem, nasze życie opanowującym. Jej nakazom wszyscy poddać się musimy. Życie nasze i wszelka działalność musimy podporządkować konieczności wywalczenia zwycięstwa.

Robotnicy Polski całej. Przeżywaliście i przeżywacie dni i noce wielkiego męczeństwa, a również trud wasz wojenny dla wyzwolenia kraju jest i nadal będzie wielki. Najeźdźca narzucił nam wojnę, to też wypędzenie go z ziem polskich uważać musimy wszyscy za walkę świętą, wobec której — jak długo trwa — ustąpić muszą wszystkie inne troski i cele.

Robotnicy! Mówi do was jeden z tych, co przeżywali z wami bardzo długi okres walk i cierpień za wasze ideały i wasze szczęście. Jeśli kiedy, to w tym olbrzymim zmaganiu się wielkich i małych narodów, serca wasze otworzyć się muszą dla wszystkich cierpień, dla najbardziej bohaterskich porywów woli ludzkiej, dla wielkich postanowień, dla wszystkiego, co jest wzniosłe w uczuciach i działaniach ludzkich, a także dla promiennej [illegible]. Socjalizm to walka o wolność, o sprawiedliwość i postęp ludzki, przede wszystkim walka o wolność. A czy może być sprawiedliwość bez wolności?

Zrozumiecie więc, że żyjemy z dala od was wśród narodów sprzymierzonych. Każdy uczuł i każdy wysiłek [illegible] ku waszemu wyzwoleniu i ku złączeniu się z Narodem na ziemi ojczystej. Nikt na świecie [illegible] w duszy. [illegible] dnia wyzwolenia nas dzieli.

[illegible] Naszym zapałem i niezłomną wolą natchnioną najszczytniejszym ideałem solidarności ludzkiej [illegible] Ojczyznę z [illegible] i wyniesiemy ją wysoko w rodzinie narodów. Tak ukoimy długie męki, które wy cierpieliście w okresie niewoli. Wytrwajcie i łączcie się z wszystkimi, którzy walkę o niepodległość uznali za naczelne przykazanie działalności [illegible].

# Uczeni polscy

## obejmują katedry zagranicą

»Gazeta Codzienna« podaje, że w ciągu ostatnich tygodni opuściło Wilno trzech b. profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego udając się zagranicę na zaproszenie uczelni zachodnich.

Polonista i historyk literatury prof. Manfred Kridl udał się do Brukseli, gdzie będzie wykładał na Uniwersytecie; profesor psychologii dr. Bohdan Zaw[illegible], matematyk prof. Antoni Zygmund znajduje się w Stanach Zjednoczonych, gdzie będzie wykładał w słynnych kolegiach stanu Massachusetts.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

31 dni MAJ 1940

**9**

Grzegorza z Naz[illegible]
słowiański: Bożydara
ewangelicki: Joba
grecko - katolicki: św. Wasylija

**czwartek**

słońce księżyc
wschód 5.19 pełnia
zach. 19.10

### 9 MAJA W HISTORII

Rok 1809. Jazda polska wkracza do Lublina, sforsowawszy przejście przez rzekę Wieprz pod Kockiem, gdzie zginął bohaterską śmiercią Berek Joselewicz.

Rok 1915. W słynnej bitwie pod Arras okrył się chwałą polski oddział utworzony przy armii francuskiej w mieście Bayonne, zwany stąd bajończykami. W zaciętych walkach większość bohaterskich żołnierzy zginęła.

## Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej

Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Lotnictwa i Marynarki Wojennej, zostały przeprowadzone w dniu 7 bm. w Bukareszcie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

O godzinie 11.30 gwizd syren sygnalizował rozpoczęcie alarmu. Wszystkie tramwaje i pojazdy stanęły, a agenci obrony przeciwlotniczej zaczęli stosować przepisowe środki, udzielając przechodniom należytych wskazówek.

Publiczność skryła się w wyznaczonych schronach.

Alarm trwał tylko 2 minuty. Przeciągły gwizd syren zwiastował odwołanie alarmu.

Wieczorem punktualnie o godzinie 9 ponowiono alarm. Całe miasto pogrążyło się w ciemnościach. Tramwaje i pojazdy stanęły a w tak gwarnym zwykle o tej porze mieście stołecznym zapanowała zupełna cisza. Z dala słyszeć można było tylko warkot śmigieł samolotów.

O godzinie 9.35 odwołano alarm.

Według wiadomości, otrzymanych od naczelnych organów obrony przeciwlotniczej, próbne ćwiczenia zarówno przed południem jak i wieczorem wypadły dobrze.

Równocześnie komendant obrony przeciwlotniczej zwraca się z zapytaniem, czy wszyscy mieszkańcy Bukaresztu słyszeli gwizd syren. W przeciwnym razie proszeni są podać miejsce, gdzie znajdowali się podczas sygnalizowania alarmu.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 150 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczą się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Niemcy sami potwierdzają metody „Chrztu ognia"

Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje:

Radio i prasa niemiecka zaprzeczają wiadomościom o zabijaniu przez lotników niemieckich bezbronnej ludności cywilnej w Polsce i w Norwegii.

Polska »Czarna Księga« oparta na zeznaniach z górą półtora tysiąca wiarygodnych świadków, stanowi najjaskrawsze zaprzeczenie tych twierdzeń i najbardziej straszliwe oskarżenia pod adresem niemieckich metod prowadzenia wojny.

Fakty te zostały zresztą potwierdzone przez niemieckie czynniki oficjalne. W wyświetlanym obecnie w całych Niemczech filmie pt. »Chrzest ognia« znajdujemy sceny, przedstawiające bombardowanie miast otwartych, wsi polskich. Tak samo wydana niedawno książka pt. »Nasi lotnicy nad Polską« (»Unsere Flieger über Polen. Berlin 1940, »Deutsche Verlag«) zawiera ustępy i fotografie potwierdzające niedwuznacznie te fakty.

Polskie czynniki oficjalne w dalszym ciągu otrzymują zeznania z tego zakresu. Na szczególną wzmiankę zasługuje sposób, w jaki lotnicy niemieccy zniszczyli małe miasteczko Sulejów, liczące kilka tysięcy mieszkańców i pozbawione jakiegokolwiek znaczenia wojskowego. Miasteczko to było bombardowane przez 14 niemieckich samolotów, każdy z nich po rzuceniu bomby krążył nad Sulejowem na wysokości 200 metrów, ostrzeliwując z karabinów maszynowych uciekającą do lasów ludność.

Przybyła później do miasteczka polska kompania sanitarna naliczyła 1200 trupów, które pogrzebała. Opatrzono jeszcze większą liczbę rannych. Miasteczko zostało doszczętnie spalone.

W ten sposób zgładzono setki tysięcy bezbronnej ludności cywilnej, głównie kobiet i dzieci, w całym kraju.

# Tuż przed inwazją do Norwegii pokazano „Chrzest ognia" w Oslo

»La Victoire« zamieszcza artykuł Georges Bienaime, omawiający wyświetlanie przez Niemców w Oslo, na kilka dni przed inwazją w Norwegii, wobec przedstawicieli społeczeństwa norweskiego filmu o wojnie w Polsce. Było to przedstawienie oficjalne, zorganizowane przez poselstwo niemieckie i urządzone w salonach posła niemieckiego. Ten film niemiecki o wojnie w Polsce wykazuje całą »subtelność« uczuć Niemców, jak powiedział w swym przemówieniu poseł niemiecki, która nie pozwalając długo cierpieć zabija i miażdży błyskawicznie dużych i małych, młodych i starych, cywilnych i wojskowych.

»Illustration« zamieszcza na całej stronie zdjęcie przedstawiające to uroczyste wyświetlenie filmu w Oslo, gdzie widzać wśród [illegible] strojów [illegible] zaciśnięte ze strachu ręce. A w czasie tego poseł niemiecki wykłada — »jak to Niemcy mają zawsze słuszność i jak zrobili w Polsce błyskawiczną wojnę przez czysty humanitaryzm. Jak starali się zawsze nieść »kulturę« niemiecką do Prus Wschodnich, na Pomorze, w Poznańskie, na Śląsk, mimo Płowiec i Grunwaldu, mimo »zdrad« w walkach na pograniczach. Jak starali się zmniejszyć [illegible] Polaków. I dlatego — mówi dalej poseł — uwagą państwo oglądać dzieło metodyczne i naukowe podbicia przez nas miast i wsi Polski, aby doprowadzić ludność do poczucia porządku i dyscypliny«.

W osiem dni później Niemcy [illegible] stwo w Oslo mogło samo przekonać się o szybkości, twardości, [illegible] cechach Niemców.

## Ogłoszenia

PAWEŁ BIELICKI Targu - Jiu Lagarul barac 42, w b. pilnej sprawie, poszukuje br. Ostrowskiego z Korczewa.

Poszukuję na terenie Rumunii i Węgier BOLESŁAWA BOBEKA zamieszkałego przed wojną w Polsce. Zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Jan Kostrubiak Lagerul Polonezi — barak 53 Targu Jiu Romania.

JAREMA ROMAN student U. J. Kraków, Czysta 8 proszony o adres. Palla Bronisław Lager Polonez Fagaraș.

POLECAMY NAUCZYCIELKĘ języka francuskiego. Wyjeżdżającym lekcje metodą przyspieszoną. Emma Heydel, Bld. Domnitei 3, ap. 8, tel. 524-74.

Dr SOBOCKI ELIGIUSZ adres Croix Rouge Polonaise, 2 rue Euler, Paris 8, France.

Czerwony Krzyż Bucuresti, Piața Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Barys Władysław ur. 1913 rolnik, Pociej Marian inżynier, Raś Stanisław urz. Min. Kolei, Rasiowa Halina, żona Stanisława, Roguska Halicka Halina Bronisława, Roszkiewicz Walenty ur. 1904, Sapalski Tadeusz, Schial Mozes ur. 1912 we Lwowie, Skórewicz Henryk, por. Skripen Teodor 49 lat, Sokołowski Józef, Kołomyja, Springer Emilia, Jarosław, Stark Wilhelm Leopold, Stawiński Zygmunt ur. 1909 w Dłutynie, Świtalski Waldemar Horst, Sypniewski Stanisław, Szczygielska Władysława lat 24, Trawerytski Stanisław 35 lat, Radomsko, Urbański Bogusław ur. 1909 Warszawa, Wadler Leon 40 lat, Ważny Eugeniusz technik, Sandomierz, Wilczek Anastazja, Seweryn, Lidia, Wulff Władysław i Wujakówna Urszula, Wolski Konstanty, Zawada Radomska, Zdrojowy Stanisław ur. w Jarocinie, Fryd Aleksander lekarz z Warszawy, Głowacki Mieczysław Leon ur. 1909 Gniezno, Gorzyński Eugeniusz Waldemar, prawnik, Gradziel Antoni 38 lat, z Wadowic, Grenet Maria i 3 dzieci, Mirdniki, Grzywacz Irena ur. 1920 w Bodnarach, Inż. Herszkowicz Wiesław 32 lat, [illegible]ski Roman ur. 1895 Ciechanów, Jandała Lucjan ur. 1918 w Kijach, Jasiński Mirosław Seweryn Warszawa, Kopczyński Dionizy, Włodzimierz, Kasakiewicz Adam, Rutkowo woj. Stanisławów, Latour Wacław.

# Nie ma rąk do pracy

## w rolnictwie niemieckim

»Paris-Soir« podaje z Amsterdamu, że rolnictwo niemieckie odczuwa wielki brak rąk do pracy przy robotach wiosennych. Korespondent berliński »Telegrafu« pisze, że przeszło 800 tys. jeńców i robotników polskich jest używanych do robót rolnych. Wkrótce jest spodziewane przybycie do Rzeszy dalszych 200 tys. Polaków. Poza tym pewna ilość żołnierzy niemieckich otrzymała dwutygodniowe urlopy, aby pomóc w robotach rolnych.

Wreszcie została zaangażowana duża ilość robotników rolnych w Jugosławii, na Węgrzech, w Bułgarii, we Włoszech, a nawet w Holandii. Mimo to Niemcy nie mają jeszcze wystarczającej ilości rąk do pracy w rolnictwie, zwłaszcza robotników wyspecjalizowanych, co powoduje obawę deficytowych zbiorów.

# Masowe deportacje

## z Małopolski Wschodniej

Nowa fala [illegible] obszar okupacji sowieckiej a w szczególności Małopolskę wschodnią.

W nocy z 10 na 11 kwietnia agenci dokonali obławy we Lwowie i w okręgu lwowskim. Przystąpiono do masowych deportacji. Wywieziono około 15 tysięcy osób — głównie ludzi zamożnych, właścicieli ziemskich, rodziny już uwięzionych, oficerów, uchodźców, bogatych Żydów i Ukraińców.

Poza tym wywieziono także dużo osób wyznaczonych zupełnie dowolnie przez poszczególnych agentów G. P. U.

Deportowani mogli zabrać ze sobą 100 kg dobytku, co do pozostałości, sąsiedzi otrzymali »prawo« sprzedaży.

W praktyce własność pozostawiona przez deportowanych została rozkradziona.

Nowa fala prześladowań, zwłaszcza masowe deportacje wywołały we Lwowie panikę. Ludzie sprzedawali w pośpiechu resztki dobytku, gdyż w każdej chwili grozi im wywiezienie. Sprzedaż [illegible] spowodowała gwałtowną zniżkę cen wszystkich przedmiotów domowego użytku a zwłaszcza przedmiotów [illegible] o charakterze [illegible]. Cena złota spadła do 150 rubli, a biżuteria straciła połowę wartości.

Położenie inteligencji stało się beznadziejne, gdyż wskutek braku [illegible] zarobkowania przedstawiciele inteligencji zdobywali środki do życia przez sprzedaż [illegible].

Władze sowieckie [illegible] uwagę do deportacji ludności wszystkimi możliwymi [illegible] tak[illegible].

# Jak osadza się Niemców

## w Wielkopolsce i na Pomorzu

»Ostdeutscher [illegible]« [illegible] Polsce donosi, że osadnictwem [illegible] zajmuje się specjalny wydział przy tak zwanym namiestniku Rzeszy w Poznaniu. Urząd ten otrzymuje instrukcje od ministra [illegible], który ze swej strony działa w tej sprawie w myśl dyrekcyj »komisarza dla umocnienia niemczyzny« — szefa Gestapo Himmlera.

Na terenie, zarządzenia urzędowe wydają urzędy ziemskie (Ku[illegible] Amt) w Poznaniu, Inowrocławiu, Kaliszu, Łodzi. Nowe urzędy mają powstać w Lesznie i Włocławku. Urzędy te [illegible] nazwę »Urzędu dla osadnictwa i komasacji«.

Techniczna strona osadnictwa [illegible] osadnicze, a mianowicie istniejące obecnie w Poznaniu, Kaliszu i Inowrocławiu pod nazwą »Bauernsiedlung«.

W sprawie osiedlenia Niemców z Wołynia to samo pismo donosi, że posuwa się ono powoli. Trzeba, jak stwierdza »O. B.« przyzwyczajać tych osadników do innych warunków pracy, trzeba kapitałów itp. Stąd osiedlani oni są w grupach po 100, 200 osób. Dziennik nie pisze jednak, ile czasu upływa między osiedleniem jednej a drugiej grupy.

W innym [illegible] artykule tego samego pisma mowa jest o osiedlaniu się Niemców bałtyckich w rzemiośle i przedsiębiorstwach polskich. Pismo przyznaje przytym, że nie można tak szybko spełnić obietnic danych przesiedleńcom przy ich odjeździe z państw bałtyckich, i że przeszkodą temu jest wojna.

»Thorner Freiheit« donosi, że [illegible] w Toruniu 750 Niemców bałtyckich.

# Jubileusz przyjaciela Polski

## szlachetnego prałata Ks. Mac Dowella

W dniu 7. IV. br. odbyła się w Rio de Janeiro uroczystość z okazji 25-lecia kapłaństwa prałata Mac Dowella, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli kleru brazylijskiego.

Prałat Mac Dowell jest wypróbowanym przyjacielem Polski i przy każdej okazji otwarcie podkreśla swoje stanowisko propolskie. Jawnym dowodem Jego żywej sympatii dla Polski był ostatni Jego apel w prasie, do wszystkich tych, którzy pragnęli złożyć mu upominki i prezenty z okazji jego jubileuszu, aby powstrzymali się od tego rodzaju manifestacyj i wszelkie pieniądze przeznaczyli dla katolików, ofiar wojny w Polsce. Apel Mac Dowella wywołał słuszny oddźwięk wśród społeczeństwa brazylijskiego i w Rio i wszystkie dzienniki podniosły znaczenie szlachetnego gestu wzniosłego Jubilata.

**Dr. Med J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr 3 A, I piętro
Godz. 10—3 i 6—8. Tel. 3-28-35

# Polityka wojenna W. Brytanii
# W OGNIU KRYTYKI OPOZYCJI

[illegible] okazał się niewykonalny z dwóch względów:

1) niemożliwość urządzenia lotnisk.

2) szybkie nadejście posiłków niemieckich.

Doszliśmy do przekonania, że linia Trondheim nie da się utrzymać bez skoncentrowania tam wojsk niepotrzebnie [illegible] ich do ogólnych celów.

Nie należy sobie wyrabiać przedwczesnego sądu z dotychczasowego przebiegu wydarzeń. Niemcy odnieśli pewne korzyści, ale zapłacili za nie zbyt drogo. Walka nie jest skończona. Wielka część Norwegii nie jest jeszcze w rękach niemieckich. Król i rząd norweski znajdują się na ziemi norweskiej, skupiając siły do dalszego oporu. W tej walce będziemy u boku Norwegów.

Niemcy, którzy posiadają potężną i dobrze wyposażoną armię, mogą każdej chwili atakować w wielu różnych punktach. My ze swej strony chcemy być gotowi na każde uderzenie, z której strony by ono nadeszło.

Niektórzy ministrowie oskarżani są o zbytek optymizmu, inni o defetyzm. Ja sam — ciągnął premier — trzymam się pośrodku. Nie kołyszę nikogo nadzieją, ale nie przedstawiam faktów w zbyt czarnym świetle. Mam wrażenie, że konsekwencje kampanii w Norwegii zostały niepotrzebnie wyolbrzymione. Posiadam niewzruszoną wiarę w ostateczne zwycięstwo. Jednocześnie jednak odnoszę wrażenie, że naród angielski nie zdaje sobie sprawy z wielkości i bezpośredniości niebezpieczeństwa, jakie zdaje się nam grozić.

Z kampanii norweskiej musimy wyciągnąć odpowiednią naukę. Wypadki postępują naprzód z niesłychaną szybkością. Musimy się bronić przed pokusą rozdrabniania naszych sił, a jednocześnie przed wewnętrzną niezgodą. Przeżywamy jedną z najgwałtowniejszych wojen skierowanych przeciw Anglii dla złamania naszej odwagi i naszej woli. Nie czas na kłótnie i swary. Musimy ścisnąć nasze szeregi i wszystkie siły poświęcić armii. Hartujmy stal dla ostatecznego zwycięstwa.

Nasi doradcy wojskowi zwrócili nam uwagę na wielkie niebezpieczeństwo dzisiejszych debat i żądali od nas nawet odmówienia żadnej dyskusji. Nie zgodziliśmy się jednak na to, w państwie demokratycznym bowiem każdy posiada prawo krytyki, a my posiadamy prawo obrony bez względu na niebezpieczeństwo.

Następnie premier Chamberlain przypomniał, że minister Churchill już w marcu otrzymał stanowisko przewodniczącego komitetu uzgodnienia wojskowego. Obecnie otrzymał pełnomocnictwo udzielania dyrektyw szefom sztabów co ułatwi mu szczegółowe śledzenie wydarzeń wojennych. W ten sposób zarządzenia jego będą mogły być wykonywane szybciej i owocniej. Ponadto pozostaje nadal na czele ministerstwa marynarki wojennej.

W dalszym ciągu premier zwrócił się do Izby z wezwaniem, aby w tych trudnych godzinach spotęgować wysiłek wojenny, ze wzmożoną energią produkować samoloty, czołgi, armaty, broń, amunicję. Rząd czyni wszystko możliwe, aby dopędzić Niemców w uzbrojeniu i liczy w tym na zgodę, współpracę i wysiłek całego narodu. I wówczas nadejdzie chwila, że Anglia będzie mogła zadać nieprzyjacielowi cios, gdzie i kiedy będzie chciała.

## Przewódcy opozycji
## żądają zmiany ministrów

Bezpośrednio po premierze zabrał głos przywódca opozycji lewicowej, major Attlee, który przyłączył się do hołdu dla sił zbrojnych i dla dzielnego, pokojowego narodu norweskiego, którego pracowity kraj zamieniony został przez Niemców na pole walki.

Jakkolwiek odwrót z środkowej Norwegii był trudny i dokonany został bardzo sprawnie, nie ulega jednak wątpliwości, że Anglia poniosła porażkę. Po różnych uświadczeniach ministrów, po optymistycznych głosach prasy i radia rozczarowanie było tym większe.

Anglia wykazała w ostatnich wypadkach brak inicjatywy. Zakładając miny u wybrzeży Norwegii dla zahamowania dostaw rudy do Niemiec, należało oczekiwać reakcji. Cóż uczyniliśmy, by być gotowymi na nadchodzące wypadki. Jeszcze w marcu powiedziano nam, [illegible] stutysięczny korpus stoi gotowy do wysłania do Finlandii. Dlaczego rozproszono te siły? Zakładając miny, należało trzymać te siły w pogotowiu do przeciwataku na uderzenie niemieckie. Wiedzieliśmy przecież o koncentracji wojsk niemieckich, specjalnie szkolonych do lądowania. Czy wyzyskaliśmy te informacje?

Następnie zabrał głos przedstawiciel opozycji liberalnej poseł Sinclair, który stwierdził, że pozycja Wielkiej Brytanii osłabła wielce w całym świecie po ostatnich wypadkach. Dlatego nie należy zachęcać krajów neutralnych i narażać je na niebezpieczeństwo.

Wszyscy poza rządem zdawali sobie sprawę, że założenie min u wybrzeży Norwegii spowoduje piorunującą odpowiedź Niemców. Ze strony kierownictwa nie uczyniono nic, aby temu zapobiec. Powinniśmy być na tę odpowiedź gotowi nie po 10-ciu dniach dopiero, gdy Niemcy mieli czas skonsolidować swą zdobycz i przygotować się do dalszego energicznego działania.

Wynikiem naszego powolnego działania jest zupełne osaczenie Szwecji i wzmagający się nacisk Niemiec. Szwecja chce wiedzieć czy będziemy bombardować miasta szwedzkie, w których wyjadują Niemcy, czy też miasta niemieckie, w których gromadzone są wojska okupacyjne. Nie będę bynajmniej zaskoczony, gdy w najbliższych 10, czy 15 dniach Szwecja otrzyma od Niemiec ultimatum. Czas nie zawsze jest naszym pomocnikiem. Jeśli Hitler działa piorunująco szybko, musimy czynić to samo. Należy skończyć z półśrodkami i zabrać się energicznie do prowadzenia wojny.

Odnoszę wrażenie — ciągnął poseł Attlee — że zbyt wielką uwagę zwróciliśmy na Narvik i straciliśmy przez to pogląd na sytuację ogólną.

Szybkość stanowi zasadniczy czynnik w nowoczesnej wojnie, podobnie, jak posiadanie lotnisk było zagadnieniem życiowym w problemie norweskim. Stavanger i Trondheim stanowiły prawdziwie ważne punkty. Jeśli nie można było uzyskać takich punktów jasne jest, że odwrót musiał nastąpić. Zapytuję, czy działano na czas w tym kierunku. Wojska sprzymierzone wylądowały w Andalsnes i Namsos dopiero w 10 dni po wylądowaniu Niemców w Trondheim. Była to różnica czasu zbyt wielka. Najcięższym moim zarzutem jest brak wygotowanego naprzód planu i brak inteligentnego przeprowadzenia tego planu.

Mimo oświadczenia premiera nie jestem bynajmniej przekonany, że obecny rząd jest instrumentem odpowiednim do prowadzenia wojny. I dlatego krytykuję go bez przerwy. Rząd jest ślepy i głuchy, jeśli nie zdaje sobie sprawy z niepokoju opinii publicznej. Opinia ta nie jest bynajmniej przekonana, że wojna prowadzona jest z całą energią, z przygotowaniem, zapałem i gotowością i to nie tylko w Norwegii. Niepowodzenie w Norwegii dopełnia tylko czary niezadowolenia. Po Czechosłowacji i Polsce Norwegia — te same bankructwa polityki rządowej. Ci sami ludzie, którzy nie wierzyli, iż Hitler zaatakuje Czechosłowację, uwierzyli, iż nie najedzie Norwegii. Losy nasze spoczywają w rękach ministrów, którzy są albo ludźmi nieudanymi, albo potrzebują już spoczynku. Jesteśmy przekonani, że nie tylko nie przegramy wojny, ale ją wygramy. Na to jednak trzeba aby na czele państwa stali ludzie odpowiedni.

Trzecim z rzędu mówcą był poseł niezależny Wedgwood, który przedstawił Izbie następujące stwierdzenia:

1) armia lądowa nie może się obecnie poruszać bez wydatnej współpracy lotnictwa;

2) sąsiedzi Niemiec żyją dziś pod strasznym terrorem i sprzymierzeni nie będą mogli od nich nic uzyskać;

3) flota może uchronić w nowoczesnej wojnie od głodu, ale nie od inwazji.

Jeśli chcemy zwyciężyć Niemcy, musimy walczyć tą samą bronią, co i oni — ciągnął poseł Wedgwood. Nie wiemy, gdzie nastąpi następne uderzenie Niemców i jesteśmy wszędzie unieruchomieni. Dlatego Hitler powinien oczekiwać, gdzie my wymierzymy nasz następny cios. Szwecja powinna wiedzieć, że będziemy interweniowali, jeśli Niemcy podążą wzdłuż linii kolejowej ku portowi Lulea. Hiszpania i Italia powinny wiedzieć, że podejmiemy odpowiednie środki zanim one podejmą jakąkolwiek akcję.

Były minister konserwatywny Amery stwierdza, że w formacji rządowej muszą nastąpić zmiany.

W odpowiedzi minister wojny Oliver Stanley oświadczył, że od początku było jasne, iż należy zaatakować dwa najważniejsze punkty w Norwegii: Trondheim i Narvik. Narvik stanowi kanał ku Szwecji. Wywiad w rejonie Trondheim pozwolił odkryć dwa punkty, gdzie można było lądować, ale gdzie nie można było wysadzić ciężkiego materiału wojennego. Punktami tymi były Andalsnes i Namsos. W pierwszym porcie był jeden dźwig, w drugim nie było żadnego.

Oddziały [illegible], które wylądowały, by chronić porty i linie kolejowe przed atakami lotników i spadochroniarzami zasłużyły na pochwałę. Dwa bataliony zostały załadowane jedynie w tym celu, by zająć Dombaas ważny węzeł kolejowy.

Norwegowie byli wyczerpani dwutygodniową walką i owe dwa bataliony zostały osamotnione, z nieochronionymi skrzydłami, dla zatrzymania potężnego parcia niemieckiego. Walczyły one z niesłychaną dzielnością i zdołały wydobyć się z bardzo ciężkiej sytuacji. Ruszyła im na pomoc jedna brygada. Powstrzymała ona zdecydowanie napór przeciwnika, zadając mu ciężkie straty, w tym wiele rozbitych czołgów. Następnie brygada wycofała się na przygotowane stanowiska.

Nie ulega wątpliwości, że te szczupłe siły, zaopatrzone w doskonałą artylerię, mogły się były długo trzymać, gdyby nie lotnictwo nieprzyjacielskie. Wszystko zależało od posiadania również skutecznego lotnictwa. A to właśnie było niemożliwe, mimo wszystkich wysiłków naszej floty i lotnictwa.

Straty nasze jakkolwiek znaczne w zakrojonych na szeroką skalę działaniach, nie były jednak zbyt ciężkie.

O godzinie 23 rozprawy odłożono i [illegible]

## Decydujące chwile pod Narvik

### Nowe oddziały polskie wysadzone na ląd

Paryż 8. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi, iż mimo całej przewagi niemieckiej, Norwegowie utrzymują swe pozycje w rejonie Roeros i Stoeren.

Jedna niemiecka kolumna zmotoryzowana posunęła do Namsos.

W rejonie Narvik działania wojenne postępują normalnie.

Stockholm 8. 5. (Rador) Według nadeszłych tu wiadomości operacje w rejonie Narvik wchodzą w stadium decydujące. Wojska alianckie i norweskie zacieśniają coraz bardziej pierścień wokół miasta.

Usadowieni na przedmieściach Niemcy spodziewają się pomocy z południa na którą liczą po wycofaniu się sprzymierzonych.

W południowej Norwegii Norwegowie [illegible] w dolinie Guld między Roeros i Stoeren i odrzucili znaczne siły niemieckie w liczbie około 3000 żołnierzy, zadając im wielkie straty.

Celem przebicia się ku Stoeren Niemcy otrzymali w tym rejonie posiłki.

Londyn 8. 5. (Rador) Tutejsze radio donosiło, że w ostatnich dniach wysadzono na ląd w rejonie Narvik nowe oddziały sprzymierzonych, m. in. polskie.

Oddziały norweskie, wycofujące się spod Namsos, posuwają się na północ dla połączenia się z siłami alianckimi.

Jednocześnie donoszą tu, iż naczelne dowództwo armii norweskiej zaprzecza stanowczo wiadomościom niemieckim o zajęciu przez wojska niemieckie miejscowości na północ od Trondheim. Żaden żołnierz niemiecki nie przekroczył jeszcze granicy prowincji Trondelag. Również wbrew doniesieniom niemieckim Niemcy nie zajęli jeszcze miejscowości Mosjoen i Mo w rejonie Rana w [illegible] Norwegii.

* * *

## Woroszyłow zastępcą premiera
## Timoszenko komisarzem obrony

Moskwa 8. 5. (Rador) Prezydium najwyższego sowietu mianowało marszałka Woroszyłowa zastępcą prezesa rady komisarzy ludowych (premiera) i przewodniczącym międzyministerialnego komitetu obrony, zwalniając go ze stanowiska komisarza obrony (ministra wojny).

Nowym komisarzem ludowym obrony mianowany został marszałek Simion Timoszenko, dotychczasowy dowódca okręgu wojskowego kijowskiego.

Prezydium najwyższego sowietu mianowało marszałkami czerwonej armii generałów Simiona Timoszenko, Grzegorza Kulika i Borysa Szaposznikowa.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca tel. 5-06-26.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Nie mówiono przez telefon o akcji na Morzu Śródziemnym

Londyn 8. 5. (Rador) Brytyjskie koła urzędowe zaprzeczają stanowczo rozpuszczanej przez propagandę niemiecką wiadomości o rozmowie telefonicznej, jaką [illegible] być mieli w dniu 30 kwietnia w sprawie zagadnienia Morza Śródziemnego [illegible] Chamberlain z Reynaud.

Rozmowa taka była zbyteczna, ponieważ obaj mężowie spotkali się dwa dni przedtem z okazji posiedzenia Najwyższej Rady Wojennej i mieli dość czasu do omówienia wszystkich ważniejszych zagadnień.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă
Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt piątek 10 maja 1940
Nr. 568 (107)
Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR [illegible]
Redakcja i Administracja: BUKARESZT str. Academiei 2, Tel. 5-56-32
Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także w Bułgarii, we Francji, w Italii, w Jugosławii, na Węgrzech

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

## W AMERYCE

Płk. Knox, były kandydat na stanowisko wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1935 wystąpił z gwałtownym atakiem przeciwko izolacjonistom oraz zwrócił się z wielkim apelem na rzecz przyjścia sojusznikom z jak najskuteczniejszą pomocą.

»Nigdy świat nie znajdował się wobec takich niebezpieczeństw, jak ostatnio. Przeżywamy obecnie decydujące godziny — oświadczył dalej Knox — które mogą zaciążyć nad pomyślnością lub też nieszczęściem 130 milionów istot żyjących obecnie w Stanach Zjednoczonych. W tych warunkach nie ma większych wrogów, bardziej niebezpiecznych dla pokoju i bezpieczeństwa Ameryki, od tych, którzy upatrują w pomocy udzielonej sojusznikom chęci interweniowania w sprawy europejskie lub tylko pobudki sentymentalnej«.

Im bardziej będziemy pomagać sojusznikom przez wzmożenie dostaw i poparcie zarządzeń blokadowych, zakończył Knox, tym mniejsze będzie ryzyko, że sami staniemy się krajem wojującym.

W tym samym duchu wypowiada się wielki dziennik amerykański »Chicago Daily News«, którego Frank Knox jest właścicielem.

Dziennik ten ogłosił na czołowym miejscu artykuł redakcyjny, który wywodzi, iż interesy narodowe Stanów Zjednoczonych wymagają zwycięstwa sojuszników.

Głosy te świadczą, że w Ameryce dokonywa się głębokie przeobrażenie opinii. Wojna, która dla Amerykanina była widowiskiem pełnym grozy, ale odległym pobudzającym raczej wyobraźnię niż poczucie moralne, nie mogącym przy tym przynieść strat gospodarstwu amerykańskiemu, zaczyna nagle ukazywać się z innej strony.

Mieszkaniec Stanów Zjednoczonych doznaje coraz częściej głębokich wstrząsów na wieść o kolejach wojny w Europie. Jego poczucie etyczne reaguje silniej i poważniej. A wreszcie zjawia się konkretna świadomość, że wojna — wcześniej czy później — może dosięgnąć kontynentu amerykańskiego, a w każdym razie zakłócić od podstaw życie jej potężnej demokracji, która sądziła, że jest na zawsze bezpieczna w swym ustroju, w swym izolacjoniźmie, w swym dobrobycie.

I dlatego ten, kto chce realnie obliczać szale wojny, musi brać coraz poważniej pod uwagę te przeobrażenia opinii amerykańskiej. Stwarza się zazwyczaj »junctim« między polityką Stanów Zjednoczonych a terminem wyboru prezydenta. Być może, że żadne rozstrzygnięcie przed tą datą nie padnie. Ale z rachunku szans nie można już dziś wykreślać i wcześniejszych posunięć interwencyjnych. Gra idzie o bardzo wielką stawkę. Bądźmy pewni, że Ameryka stawki nie przegra.

OSTATNIE DEPESZE
NA STR. 3 i 4.

## Energicznych decyzji wojennych
# żąda parlament angielski
### Ostre ataki na gabinet Chamberlaina

Londyn 9. 5. (Rador) Drugie posiedzenie Izby Gmin w sprawie wypadków w Norwegii rozpoczęło się przemówieniem posła Morrisona z Partii Pracy, prezydenta rady miasta Londynu, który oświadczył, że krytyka prowadzona być musi niezależnie od różnic partyjnych.

Poseł Morrison krytykował ostro rozproszenie korpusu ekspedycyjnego przeznaczonego pierwotnie dla Finlandii, jak również politykę rządu w stosunku do Norwegii. Dyplomacja angielska musiała być w Skandynawii słaba już przed wojną, a Intelligence Service nie dostarczył odpowiednich danych o sytuacji w krajach skandynawskich, a jeśli takie informacje nadeszły, to ministrowie nie umieli ich zużytkować w odpowiednim czasie. Rząd nie zdawał sobie sprawy ze skutków, jakie wywoła założenie min na wodach norweskich. Należy przecież rozumieć, że ma się do czynienia z nieprzyjacielem, który nie wiele sobie robi z praw państw neutralnych. Ze strony angielskiej powinna była być zawczasu prowadzona kontrola portów, fiordów, lotnisk norweskich, aby móc być każdej chwili gotowym [illegible] samo należy uczynić obecnie na Bałkanach i w stosunku do Italii. Należało by również wiedzieć czy planowany był atak na Trondheim od strony morza i kto go powstrzymał.

Niektórzy ministrowie — ciągnął mówca — są starzy i znużeni. Odnosi się to szczególnie do premiera Chamberlaina, ministra finansów sir Johna Simona, ministra lotnictwa sir Samuel Hoare. Nie mogę zapomnieć wszystkich błędów polityki brytyjskiej od r. 1931 do 1939 i faktu wciągnięcia nas do wojny, gdy można jej było uniknąć. Stawka w tej wojnie jest zbyt wielka, abyśmy sobie mogli pozwolić na jej przegranie a niektórzy ministrowie nie dorośli do wielkości swych dzisiejszych zadań. Żądam pod koniec posiedzenia głosowania, które wyrazi wolę zwycięstwa całego kraju, ale pod kierownictwem ministrów zdolnych.

W tym miejscu premier Chamberlain oświadczył, iż przyjmuje wyzwanie posła Morrisona i zapewnił, że rząd nie pozostanie ani chwili u steru, jeśli nie będzie miał zaufania Izby, nie mniej należy zwrócić uwagę, że naród angielski przechodzi w tej chwili okres niebezpieczeństwa narodowego. Stoimy naprzeciw nieprzyjaciela, przeciw któremu musimy skupić zjednoczone siły całego kraju. Rząd nie uchyla się od krytyki, apeluje jednak do swych przyjaciół w Izbie o skupienie się wokół niego.

Następnie zabrał głos minister lotnictwa sir Samuel Hoare, który przedstawił operacje lotnictwa angielskiego.

Od początku działań w Norwegii lotnictwo angielskie było w niekorzystnej sytuacji, musiało bowiem przelatywać kilkaset kilometrów nad Morzem Północnym, podczas gdy lotnictwo nieprzyjacielskie korzystało z bliskich baz.

Natychmiast po inwazji niemieckiej w Norwegii lotnictwo angielskie przeprowadziło loty wywiadowcze i już w kilka godzin później lotnicy angielscy bombardowali lotniska niemieckie nie tylko w Norwegii, ale również w Danii i w Niemczech. Dzień po dniu i noc po nocy, nieraz w najokropniejszych warunkach atmosferycznych, lotnicy angielscy niszczyli podstawowe bazy lotnictwa niemieckiego.

(Ciąg dalszy na str. 4)

## Co zawierał list
### Hitlera do króla Gustawa

Dzienniki szwedzkie zamieściły wiadomość o wymianie listów pomiędzy królem Gustawem a Hitlerem, nie zaopatrując tej wiadomości w komentarze.

Korespondenci dzienników szwedzkich w Berlinie donoszą, iż zgodnie ze zwyczajem dyplomatycznym tekst wymienionych listów nie zostanie podany do publicznej wiadomości.

»Stokholm Tidningen« uważa, iż wymiana listów stała się możliwa po oświadczeniu Ribbentropa wobec dyplomatów i dziennikarzy zagranicznych, iż Niemcy uszanują szwedzką neutralność. Według dziennika do wymiany listów doszło po pewnych rozmowach, prowadzonych zarówno w Berlinie jak i w Sztokholmie.

W szwedzkich kołach politycznych nie ukrywają, iż Sowietom bardzo zależy na uszanowaniu szwedzkiej neutralności przez Niemców, ale jak wynika z artykułu »Social Demokraten« reprezentującego największe stronnictwo szwedzkie, Szwedzi nie mają żadnych iluzyj co do istoty polityki sowieckiej.

## Straty niemieckie i angielskie
### w czasie kampanii norweskiej

LONDYN, 9/5 (Rador). Wobec tendencyjnych wiadomości niemieckich o codziennym zatapianiu przez Niemców angielskich okrętów liniowych admiralicja brytyjska komunikuje, że według tych wiadomości conajmniej połowa floty brytyjskiej spoczywała by już na dnie morza.

W rzeczywistości Anglia straciła od początku wojny zaledwie jeden pancernik, »Royal Oak«, storpedowany z początku działań wojennych.

LONDYN, 9/5. Wczorajszy »Evening News« donosi na podstawie zestawień urzędowych, że dotąd w ciągu kampanii norweskiej Niemcy stracili około 200 samolotów, z czego 30 strąciła angielska okrętowa artyleria przeciwlotnicza, zaś wiele innych zniszczonych zostało podczas bombardowania lotnisk niemieckich w Norwegii i Danii.

Anglicy natomiast stracili podczas kampanii norweskiej 37 aparatów.

Jednocześnie podają urzędowo, że straty niemieckiej floty handlowej od początku wojny wynoszą 600.000 ton, z czego połowa przypada na okres od 1 kwietnia do początków maja.

## 150 bomb niemieckich
### nie trafiło w parowiec angielski

LONDYN, 9/5 (Rador). Mimo rozpuszczania przez propagandę niemiecką wiadomości, iż kampania w Norwegii wykazała wyższość lotnictwa nad marynarką wojenną, miarodajne koła londyńskie stwierdzają, że przez cały czas trwania tej kampanii, a więc w ciągu miesiąca, lotnictwu niemieckiemu udało się zatopić zaledwie 3 kontrtorpedowce alianckie: po jednym angielskim, francuskim i polskim.

Jak dowodzą zestawienia sił morskich alianckich, które brały udział w operacjach w Norwegii, te wyczyny lotnictwa niemieckiego były czysto przypadkowe. Zdarzyło się bowiem, że jeden z parowców handlowych angielskich bombardowany był w ciągu jednego dnia 40 razy. Lotnicy niemieccy rzucili na parowiec 150 bomb, z których ani jedna nie trafiła i parowiec wrócił cało do swego portu.

Tym mniejszą skuteczność wykazuje oczywiście działalność lotnictwa przeciw flocie wojennej, odpowiednio uzbrojonej.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI!

## Znowu alarm
### w Holandii

AMSTERDAM, 9/5 (Rador). Wszystkie urlopy w armii zostały wstrzymane, a ponadto wszyscy przebywający na urlopach oficerowie i żołnierze wezwani zostali do natychmiastowego powrotu do oddziałów.

Komunikacja telefoniczna z zagranicą została przerwana we wtorek o godz. 22 aż do czwartku. Ludność została wezwana do wstrzymania się od podróży kolejami.

## Turecka ustawa
### o stanie wojennym

ANKARA, 9/5 (Rador). Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt ustawy o wprowadzeniu stanu wojennego w Turcji.

## Belgrad wierzy
### w pokój na Bałkanach

BELGRAD, 9/5 (Rador). Korespondent Reutera donosi: Oświadczenia prasy włoskiej i niemieckiej z ostatnich 24 godzin, które zaprzeczają wiadomościom o intencjach agresywnych w południowo-wschodniej Europie, wywołały pewne odprężenie w opinii jugosłowiańskiej.

Jugosławia wierzy w swe własne siły narodowe.

Koła miarodajne w Belgradzie są zdania, że Italia nie poweźmie żadnej akcji agresywnej i pozostanie nadal państwem niewojującym.

## Rokowania z Węgrami
### rozwijają się pomyślnie

BUKARESZT, 9/5 (Rador). »Magyar Orszag« podaje, że rozpoczęte rokowania handlowe węgiersko-rumuńskie weszły na dobrą drogę, co będzie niewątpliwie bardzo korzystne dla obu państw.

## Premier Australii
### apeluje do Włoch

Premier Australii, Mr. Menzies, przemawiając na inauguracji nowej transmisji w języku włoskim z Sydney, zwrócił się do Włoch, wskazując na niebezpieczeństwo rządu brutalnej przemocy.

Mr. Menzies zaznaczył, że Australia z własnej i nieprzymuszonej woli wysłała siły lądowe, morskie, i powietrzne do Anglii i podkreślił, że »w tej walce musimy być zjednoczeni. Miliony ludzi z całego świata sympatyzuje z nami w tej walce. Włochy wzbogaciły ludzkość swoim dorobkiem kulturalnym. (Czy wszystko to ma być zniszczone? Czy siła brutalna miałaby nad wszystkim zapanować. My tak nie sądzimy. Powinniśmy się porozumieć lepiej, aniżeli dotychczas.

# Drugi memoriał
# Ks. prymasa Hlonda
## o prześladowaniu Katolicyzmu w Polsce

Prymas Kardynał Hlond przedstawił Ojcu Świętemu drugi memoriał dotyczący prześladowań ludności katolickiej w Polsce.

Memoriał ten stwierdza, iż nauczanie religii w szkołach zostało zabronione.

Katedra w Pelplinie została zamieniona na garaż, a w kaplicy, należącej do katedry urządzono dancing.

Setki księży katolickich zostało rozstrzelanych lub uwięzionych.

Z Pomorza wydalono przeszło 250.000 polskiej ludności. Wiele osób starszych i dzieci zmarło z zimna w czasie gdy ich deportowano.

Ludność Gdyni zmniejszyła się ze 120.000 do 15.000.

W Kaliszu stracono proboszcza, którego boso prowadzono na miejsce kaźni. Żydów zmuszono do pochowania go na żydowskim cmentarzu.

# Wstrząsający dokument
## złożył Papieżowi
## Ks. prałat Kaczyńsk

W «L'Intransigeant» ukazał się dłuższy wywiad z ks. prałatem Z. Kaczyńskim, który niedawno przybył z kraju do Rzymu, aby złożyć sprawozdanie Papieżowi o sytuacji kościoła katolickiego w Polsce i w warunkach życia ludności cywilnej pod okupacją niemiecką.

Złożony Watykanowi memoriał rozpoczyna się od opisu prześladowania dwóch biskupów z Lublina, których wysłano do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, gdzie się z nimi okrutnie obchodzono. Kazano im się rozebrać, następnie puszczono na nich zimny prysznic, po czym ich sfotografowano w obecności tłumu.

Sytuacja duchowieństwa i inteligencji w Polsce pogarsza się z każdym dniem. Cała ludność w Polsce, bez względu na warstwę, znajduje się w wielkiej nędzy. Urzędnicy są bez pracy, podobnie jest w wolnych zawodach.

Los robotników w Polsce nie jest lepszy. Płace uległy zmniejszeniu, gdy tymczasem koszty utrzymania wzrosły ogromnie. Codziennie przeprowadzane są w kraju liczne egzekucje. W Warszawie Niemcy rozstrzeliwują każdego dnia od 15 do 20 osób. W Zakopanem została rozstrzelana cała rodzina pod pretekstem, że u jednego z synów znaleziono starą dubeltówkę.

Ks. Kaczyński zwiedził różne punkty zborne, gdzie są chwilowo lokowani ci, którzy zostali wypędzeni ze swych siedzib i mają być przesiedleni do innych okręgów. Tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci znajdują się tam w warunkach okropnych, przewożeni są w wagonach bydlęcych, nieogrzewanych, wskutek czego podczas zimy znaczny procent przewożonych zamarzł w tych wagonach.

Położenie chłopów też jest bardzo ciężkie. Z początku Niemcy usiłowali ich zjednać, ale to się nie udało, więc teraz ich prześladują na równi z innymi warstwami społeczeństwa. Po wsiach Niemcy stale przeprowadzają rekwizycje artykułów żywnościowych, wskutek czego głód daje się we znaki również i ludności wiejskiej.

Niemcy starają się całkowicie izolować Polskę od reszty świata, aby nikt nie mógł się dowiedzieć co się dzieje w Polsce i jakich tam metod używają Niemcy. Niemniej pewne wiadomości o Polsce przedostały się do innych krajów, co przypisano obecności w Warszawie przedstawicieli państw neutralnych. Dlatego też Niemcy postanowili usunąć z Warszawy wszystkie placówki dyplomatyczne i konsularne państw zagranicznych.

## W Estonii zamordowano
### niemieckiego redaktora wysiedlacza

«Frankfurter Zeitung» w depeszy z Rygi donosi o zamordowaniu w ubiegły piątek w prowincji Wireland Henryka von Nalla, naczelnego redaktora «Revaler Zeitung», dziennika niemieckiego, ukazującego się jeszcze w krajach bałtyckich.

Poza zajęciami dziennikarskimi von Nall zajmował się również przesiedlaniem Niemców z krajów bałtyckich.

## KOMISJA OCHRONY MIENIA PANSTWOWEGO

PRZY

AMBASADZIE R. P. w BUKAREŚZCIE (str. Gogu Cantacuzino 49)

wzywa po raz ostatni wszystkich uchodźców, którzy dotychczas tego nie zrobili, by w terminie najdalej do dnia 31 maja br. przekazali Komisji wszystko to, co jeszcze znajduje się w ich posiadaniu, a co stanowi wszelkiego rodzaju mienie publiczne, należące do instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, prawno - publicznych, do spółek, w których Skarb Państwa był zaangażowany i tp. Obowiązkowej rejestracji, względnie przekazaniu do Komisji podlegają w szczególności: wszelkie zasoby gotówkowe, książki i dowody gospodarki pieniężnej i materiałowej, akta i pieczątki urzędowe, środki komunikacyjne, urządzenia biurowe, różnego rodzaju majątek ruchomy (sprzęt, materiał i td.) Następnie — o ile to dotychczas nie nastąpiło — powinny być zgłoszone względnie oddane Komisji wszystkie dowody, protokuły i pokwitowania, dotyczące majątku publicznego przekazanego lub zabranego.

Wszystkie osoby i instytucje prosi Komisja o współpracę, mającą na celu umożliwienie zakończenia prac, związanych z rejestracją i przejęciem mienia publicznego, wywiezionego z kraju. Komisja prosi również o podanie jej ewentualnych i sprawdzonych faktów niezastosowania się do powyższego wezwania przez zainteresowane osoby.

# Już nie wypierają się
## zniszczeń, rozstrzeliwań i deportacji

W «Berliner Boersen-Zeitung» ukazał się artykuł, w którym m. in. czytamy:

Administracja i gospodarka budowana jest w t. zw. gubernatorstwie na zasadach nacjonal-socjalistycznych.

Na 1/5 ziemi uprawnej a mianowicie najurodzajniejszej gospodarują obecnie niemieccy rolnicy jak również i na innych obszarach polnych.

Zaprowadzenie przymusowej służby pracy umożliwi wykonanie szeregu prac rolnych. Już obecnie gubernatorstwo «ma możliwość (?) wywożenia nadwyżki (?) swojej wytwórczości do Rzeszy.

Z dalszych rozważań wynika że Niemcy chcieliby chętnie wywołać nienawiść między chłopem, robotnikiem a inteligencją polską, jednym słowem rozbić naród.

Hans Schadewaldt (znany hakatystyczny redaktor bytomskiej Ostdeutsche Morgenpost) umieścił w «Berliner Boersen-Zeitung» artykuł p. t. «Dzisiejsza Warszawa». W artykule tym poza cynicznymi propagandowymi twierdzeniami o życiu w Warszawie pisze m. i.: Wieś Rolan (w mławskim?) została przez Niemców zupełnie zniszczona, bo rzekomo ludność polska ostrzeliwała wojsko niemieckie.

Warszawa jest zniszczona i przedstawia «jeszcze straszniejszy obraz niż przedstawia to film». («Chrzest ognia»).

Sytuacja żywnościowa jest trudna (wszystkie pisma niemieckie piszą stale, że jest dobra — przyp. red.) ale sytuacja mieszkaniowa jest jeszcze trudniejsza.

Wielka część ludności — pisze autor — nie chce nic wiedzieć o Niemcach, ale «również faktem jest, że Niemcy mniejszościowi stoją czujnie na swoim stanowisku» razem z władzami i wojskiem niemieckim.

# „Nowy ład" w Europie Wschodniej
## Odpowiedź niemiecka na „Czarną Księgę"

Urzędowe koła niemieckie są najwyraźniej niezadowolone z dwu zdarzeń ostatnich, a mianowicie z udziału Polski i Norwegii w Radzie Najwyższej Wojennej sprzymierzonych oraz z ogłoszenia przez Rząd Polski Czarnej Księgi.

Co się tyczy udziału Polski w Radzie Najwyższej, urzędowa agencja niemiecka zdradza jawne niezadowolenie a Czarna Księga wywołała długą notę urzędowej Informacji Dyplomatyczno-Politycznej.

Otóż trzeba stwierdzić, że długa odpowiedź niemiecka nie usiłując nawet zachwiać prawdziwości choć by jednego faktu dokumentu Czarnej Księgi, ucieka w dziedzinę ogólnych rozważań politycznych.

Tak więc, dowiedzieć się można z tej noty, że zabór i podział Polski postanowione zostały przez Rzeszę i przez Sowiety celem wprowadzenia nowego ładu w Europie środkowej. Urzędowa nota niemiecka dodaje, że dla ustalenia tego nowego ładu dokonywane są przesiedlenia ludności polskiej, celem stworzenia zwartych bloków etnicznych. Wiadomo jednak, że Niemcy wypędzają i przesiedlają przymusowo ludność polską z Polski zachodniej, oraz że z drugiej strony, Sowiety przenoszą ludność polską w głąb Rosji i ku Syberii.

Jeśli nota urzędowa niemiecka zapewnia o podniesieniu stanu gospodarczego i poziomu życia w Polsce, dzięki sposobności pracy, którą Rzesza daje ludności polskiej, czyż trzeba jeszcze przypomnieć że te możliwości wyrażają się w przymusowym wywożeniu miliona ludności męskiej i żeńskiej na roboty w Niemczech.

## Przegląd Prasy
# Opinia turecka o Rumunii

Pod znamiennymi tytułami «Dzieło Króla Karola», «Rumunia jest dziś bardziej zjednoczona, niż kiedykolwiek», zamieszczają dzienniki tureckie «Cumhuryet» i «La République» wrażenia specjalnych korespondentów z Bukaresztu.

Czytamy tam:

«Jednym z państw, którego granice zostały wyznaczone przez pokojowe traktaty, jaknajbardziej sprawiedliwie, jest Rumunia. Do 1914 r. kraj ten był całkowicie pozbawiony naturalnych granic. Ażeby wyznaczyć Rumunii granice jaknajbardziej naturalne, w myśl traktatu pokojowego z 1919 r., pozostawiono jej stosunkowo do liczby mieszkańców narodowości rumuńskiej, mały odsetek mniejszości narodowych. Było to konieczne ze względu na to, aby zapewnić trwały pokój w tej części Europy, narażonej przez tak długi okres czasu na rozmaite nieszczęścia. Było to również historyczną koniecznością, bowiem w granicach dzisiejszej Rumunii mieszka w olbrzymiej większości ludność rumuńska. Spójrzcie na granice, czy to od strony Bułgarii, czy to od Węgier, zauważycie, że ten pas przygraniczny jest zamieszkany wyłącznie przez Rumunów. Ludność węgierska znajduje się za tym pasem. To samo możemy powiedzieć o ludności bułgarskiej. I dlatego właśnie obecne granice Rumunii są sprawiedliwe.

W chwili, kiedy Europa była zagrożona walkami wewnętrznymi, Król Karol, jeden z najbardziej uzdolnionych monarchów nie tylko na Bałkanach, ale całego świata, przeprowadził wielką reformę wewnątrz kraju. Dzięki Niemu powstał Front Odrodzenia Narodowego. Do marca 1938 r. w Rumunii istniało prawie 30 stronnictw politycznych. Dziś istnieje tam tylko jedno. Słowem, Król Karol potrafił zrealizować wielki cel. Rumunia jest dzisiaj bardziej zjednoczona niż kiedykolwiek».

## Na szalach wojny
# Suez: szlak handlu i... zwycięstwa

Od pewnego czasu uwagę Czytelników mimo, że wojna na północy trwa nieprzerwanie, przykuwa Wschód - południowy, Morze Śródziemne, Suez. W istocie flota włoska skoncentrowana została u wysp Dodekanezu i jakby w odpowiedzi na to, silna eskadra anglo - francuska znalazła się w Aleksandrii, u wrót kanału Sueskiego — drogi morskiej, wiodącej nie tylko z Europy do Indii, ale również z Italii do jej posiadłości kolonialnych w Afryce Wschodniej, w Abisynii. Świat jeszcze raz uświadomił sobie znaczenie kanału Sueskiego, przypomniał dawne jego dzieje.

Myśl połączenia kanałem Morza Śródziemnego z Morzem Czerwonym, a przez nie z Oceanem Indyjskim, jest stara, jak świat. Już pierwsze projekty budowy takiego kanału datują na czternaście stuleci przed narodzeniem Jezusa Chrystusa, a na lat 600 przed naszą erą faraon Nechao rozpoczął pierwsze prace w terenie. Roboty prowadził dalej Dariusz i zakończył Ptolomeusz, ale kanał sam za czasów panowania rzymskiego zasypany został przez piaski pustyni. Cesarz rzymski Hadrian kazał go odkopać, ale na długo jednak. Droga morska zasypana ponownie przez wichry [illegible] z pustyni [illegible] odkopana została przez Arabów w wieku VIII po Chr. lecz na krótki okres czasu. Wracając jeszcze do projektu kanału Wenecjanie, lecz tylko w teorii, potym w roku 1673 przypomina sprawę kanału Savary, minister króla Francji Ludwika XIV, wreszcie Bonaparte w czasie wyprawy egipskiej w roku 1798 zleca prowadzenie robót kanałowych inżynierowi Lepere. Ale prace te szybko zaniechane zostają.

Dopiero też w roku 1832 konsul francuski w Aleksandrii Lesseps widzi całą doniosłość rozwiązania odwiecznego problemu kanału dwóch mórz, pozyskał dla tej myśli wicekróla Egiptu Mehmet Aliego i w roku 1841 rozpoczęte zostają na nowo roboty.

Wobec braku środków Lesseps wypuszcza 400 tys. akcji kanałowych po 500 fr. z czego blisko połowę zakupuje Egipt, resztę Francja i inne państwa, przy czym Włochy zdobywają się ledwie na 2719 akcyj!

W roku 1869 kanał uroczyście jest otwarty. Ta międzynarodowa droga morska mierzy 162 kilometry długości i teraz dopiero świat pojmuje jej znaczenie. W roku 1875 Anglicy decydują się na zakup akcji kanałowych, korzystając z tego, że Egipt wystawia je na sprzedaż.

W chwili obecnej od sumy posiadanych przez poszczególne państwa ilości akcyj w radzie kanału, jako przedsiębiorstwa zasiada 19 przedstawicieli Francji, 10 — Anglii, 2 — Egiptu i 1 przedstawiciel Holandii. Siedzibą przedsiębiorstwa jest Paryż.

Kanał, jako droga żeglugi międzynarodowej jest zasadniczo otwarty dla wszystkich okrętów i statków handlowych wszystkich państw zarówno w czasie pokoju jak w czasie wojny. Doświadczenia z wielkiej wojny światowej wykazały jednak jasno, iż kanał sam musi być pilnie strzeżony przed jakąś nieproszoną opieką i dlatego na straży dzieła inżynierów francuskich stoi silna, świetnie zaopatrzona i rozporządzająca wyborowym lotnictwem armia egipska.

Poza tym pamiętać musimy, iż ktoś kto chce żeglować po kanale musi się tam dostać. Na straży zaś wejść do kanału znajdują się dwa porty: od strony morza Śródziemnego Port Said, obok Aleksandrii, gdzie skoncentrowano ostatnio silną eskadrę anglo - francuską i u wylotu Morza Czerwonego na Ocean Indyjski — port Aden. Oba te porty są w rękach angielskich i stanowią silne bazy lotnicze i morskie W. Brytanii.

Jasnym więc jest, iż bez kontroli angielskiej, bez zgody brytyjskiej, nikt na kanał Sueski wejść w praktyce nie może.

---

31 dni MAJ 1940

10

Antoniego
słowiański: Cierpimira
ewangelicki: Wiktoryna
grecko - katolicki: 27. Symeona

piątek

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 5.19 | pełnia |
| hód | 19.10 | |

10 MAJA W HISTORII

Rok 1034. Śmierć Mieszka II.

Rok 1919. Bitwa pod Kaniowem II Brygady Legionów gen. Hallera. Legjoniści otoczeni podstępem przez Niemców pomimo dużej przewagi liczebnej wytrwale się bronili.

# Święto narodowe Rumunii

W dniu 10 bm. odbędzie się w Bukareszcie uroczysty obchód 59 rocznicy ogłoszenia Rumunii królestwem.

O świcie 21 strzałów armatnich oznajmi mieszkańcom stolicy uroczysty dzień.

O godzinie 11 na placu przed Pałacem Królewskim specjalnie w tym celu przystosowanym, zostanie odprawione solenne Te Deum po czym odbędzie się defilada w której wezmą udział: wojskowy garnizon stolicy, różne organizacje wojskowe, młodzież przysposobienia wojskowego, szkoły wojskowe, i td.

Nabożeństwo będzie celebrował Arcybiskup armii rumuńskiej w asyście licznego duchowieństwa wojskowego. Króla Karola II. oraz Wielkiego Wojewody Michała.

Po odprawieniu Te Deum, Król Karol II. przyjmie przed Królewskim Pałacem defiladę.

Od godz. 20 będą koncertowały w różnych ogrodach publicznych orkiestry wojskowe, a o godzinie 21 przemaszeruje ulicami miasta capstrzyk.

3-ci MAJA W CARACAL

Polskie Uchodźctwo w Caracal obchodziło święto Narodowe 3 Maja bardzo uroczyście. Po nabożeństwie na którym obecni byli delegaci z Bukaresztu, p. dr Jankowski i p. dr Stańkowski, odbyła się Akademia. Zespół artystyczny i młodzież szkolna wykonali szereg deklamacji, pieśni narodowych oraz Misterium Narodowe w 2-ch aktach pt. Nieśmiertelny duch Narodu, pozostawiając w pamięci niezatarte wspomnienia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. E. R. Buzău. Nie są wypłacane: żadnych stałych źródeł utrzymania nie ma.

P. E. BORECKI Babadag. Z przyczyn od nas niezależnych nie możemy drukować nader interesującego artykułu.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | | |
|---|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei | 70 |
| kwartalnie | lei | 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei | 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei | 130 |

Bukareszt, str. Academiei 3
tel. 300-32

# Wieści z Polski
## „Heim" w Prezydium Rady ministrów

Dawny t. zw. «Pałac Namiestnikowski», uprzednio Radziwiłłów, a dotychczas siedzibą Rady Ministrów w Warszawie, Niemcy przerabiają obecnie na t. zw. «Dom Niemiecki», rodzaj hotelu dla przyjezdnych Niemców, gdzie pokoje gościnne będą w obu skrzydłach, w gmachu zaś środkowym ma mieścić się rodzaj kasyna, czy klubu, z palarniami, czytelniami, salą koncertową itp., słowem to, co Niemcy nazywają: «Heim».

Taki «Heim», zresztą w mniejszej skali, już zresztą istnieje w Warszawie. Jest nim t. zw. dom «Albrechta Breyera», nazwany tak ku czci» rannego podczas oblężenia Warszawy hitlerowca-Niemca Breyera. «Kącik» ten mieści się w siedzibie Kasyna Podoficerów garnizonu warszawskiego, czyli w pałacyku przy Alei Ujazdowskiej, gdzie dawniej rezydowała Ambasada Francuska zanim przeniosła się do gmachu własnego we Frascati, zburzonego zresztą w czasie bombardowania stolicy.

Otwarta została na nowo mennica warszawska «dla zaspokojenia braku drobnych». Nie bardzo wiadomo na razie z czego te «drobne» mają być bite. Cały zapas bronzu i miedzi w ilości kilkudziesięciu ton ofiarowany został bowiem, przez nową mennicę «spontanicznie» na dar urodzinowy kanclerza Rzeszy.

Z terenów okupowanych zorganizowano wywóz kobiet, do pracy. Dobór odbywa się pod kątem widzenia młodego wieku i urody.

Kobiety te poddawane są badaniom lekarskim. W szpitalach znajduje się już wiele kobiet, które wróciły do kraju i obecnie poddawane są leczeniu.

W Kasach Chorych w Orłowej i Frysztacie usunięto lekarzy polskich i zastąpiono ich młodymi lekarzami niemieckimi. Opieka lekarska niedostateczna. W większych szpitalach brak specjalistów.

Na tak zwanych obszarach «przyłączonych do Rzeszy» władze okupacyjne niemieckie przeprowadzają bezwzględną rekwizycję metali, nieoszczędzając nawet przedmiotów o zabytkowym charakterze. Ostatnio zarekwirowano m. in. wspaniałe dzwony katedry w Płocku.

Jak wiadomo Niemcy «przemianowali» Łódź na... Litzmannstadt. Obecnie «przemianowano» także Brzeziny, dla których Niemcy wynaleźli nazwę «Loewenstadt» a to — jak głosi urzędowe «uzasadnienie», by «uczcić pamięć gen. Litzmann, znanego w Niemczech pod nazwą «Lwa z Brzezin».

# Nikt w Belgradzie nie chciał
## oglądać „Chrztu ognia"

Staraniem posła niemieckiego parokrotnie wyświetlany był w Białogrodzie film «Chrzest Ognia» przedstawiający kampanię polsko-niemiecką.

Nie bacząc na masowo rozesłane zaproszenia do wszystkich wybitnych osobistości, film wyświetlany jest dotychczas stale przed pustymi fotelami.

W ubiegłym tygodniu poseł niemiecki zaprosił na jedno z przedstawień członków rządu i przedstawicieli armii. Większość zaproszonych osobistości wytłumaczyła swoją nieobecność nieprzewidzianymi ważnymi sprawami, jakie się wyłoniły w ostatniej chwili lub też koniecznością przeprowadzenia bezzwłocznie podróży służbowej.

OGLASZAJCIE SIE
W KURIERZE POLSKIM

# Trzej ministrowie na Bukowinie
## wzięli udział w licznych uroczystościach

Od kilku dni bawią na Bukowinie wysocy goście w osobach pp. ministra wyznań religijnych I. Nistora, komendanta strażerów, p. ministra T. Sidorovici'a i podsekretarza ministerstwa spraw wewnętrznych p. Gh. Vantu.

W związku z pobytem wysokich gości odbyły się następujące uroczystości:

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KRÓLOWEJ MARII

W GURAHUMORZE

W niedzielę, dnia 5 maja b. r., odbyła się w Gurahumorze w atmosferze gorącego patriotyzmu uroczystość odsłonięcia pomnika niezapomnianej Królowej Marii, wystawionego staraniem Związku Ochotników Rumuńskich z wielkiej wojny.

W uroczystości wzięli udział wymienieni wyżej ministrowie, oraz sekretarz F. R. N. p. Victor Moldovan i rezydent królewski Gh. Flondor.

Statua z bronzu Wielkiej Królowej została wzniesiona na legendarnej skale założyciela Mołdawii wojewody Dragoş-Voda, królującej nad rzeką Mołdawą.

OTWARCIE KURSÓW LOTNICZYCH W CZERNIOWCACH

W poniedziałek, dnia 6 maja p. minister Gh. Vantu dokonał na lotnisku w Czerniowcach otwarcia praktycznych kursów lotniczych Towarzystwa A. R. P. A.

W podniosłym przemówieniu, podkreślił p. minister znaczenie takich kursów dla Państwa i społeczeństwa.

WIZYTA P. MINISTRA T. SIDOROVICI

Również w poniedziałek przybył do Czerniowiec z oficjalną wizytą p. minister T. Sidorovici.

Na dworcu przywitali wysokiego gościa wszyscy dygnitarze Czerniowiec na czele z rezydentem królewskim p. Gh. Flondorem, burmistrzem N. Flondorem oraz prefektem p. Ionescu. Przybył również p. sen. T. Czerkawski. Raport złożył p. ministrowi komendant strażerów prof. V. Banaleanu.

Min. Sidorovici zwiedził w ciągu dnia lokal komendy strażerskiej oraz prawie wszystkie szkoły średnie w Czerniowcach.

# Pierwszy sztandar strażerski
## w szkole polskiej na Bukowinie

Dnia 5 maja odbyło się w polskiej prywatnej szkole powszechnej w Sadagórze podniesienie rumuńskiego sztandaru strażerskiego. Sztandar taki został poraz pierwszy wzniesiony w polskiej szkole mniejszościowej na Bukowinie.

W uroczystości wzięła udział Polonia sadagórska, z Czerniowiec zaś przybyli: p. konsul R. P. T. Buynowski, prezes Związku Polaków, sen. T. Czerkawski, insp. W. Sanicki oraz komendant harcerstwa polskiego p. O. Stelingowski. Przybyli także komendant strażerów pow. Czerniowieckiego, prof. Ratiu z sekretarzem p. Ivasiuc, pani dyr. Mintencu, komendantka strażerów okr. sadagórskiego, duchowieństwo prawosławne z protopopem Kisielewskim, nauczycielstwo rumuńskie oraz dziatwa szkolna.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 mszą św., celebrowaną przez ks. proboszcza H. Pańkowskiego, który wygłosił też po polsku kazanie. W języku rumuńskim przemówił ks. jezuita K. Haag.

Następnie w Domu Polskim ks. Haag dokonał poświęcenia sztandaru i wręczył go kierownikowi szkoły p. L. Wirthowi, który przysiągł godnie sztandar przechowywać.

Do zebranych przemówili: kom. prof. Ratiu, który podkreślił, iż dziatwa polska została także powołana przez Wielkiego Strażera J. K. M. Karola II do spełnienia wielkiej misji strażerskiej, a mianowicie pracy dla Kraju i Króla.

P. konsul T. Buynowski wzywając dziatwę by z miłością czciła sztandar, pod którego opieką używa wszelkich praw podkreślił, iż nie powinna również zapominać o swojej duchowej Ojczyźnie, o Polsce.

Następnie przemówił p. sen. T. Czerkawski po rumuńsku do przedstawicieli władz, po polsku zaś do społeczeństwa polskiego. Polacy w Rumunii mówił są uważani za integralną część Narodu rumuńskiego. Wdzięczni za to ustosunkowanie się Polacy starają się zawsze być najlojalniejszymi obywatelami Rumunii i stać na straży Jej granic.

Również w języku polskim i rumuńskim przemówił p. insp. W. Sanicki, dziękując nauczycielstwu za pracę nad przygotowaniem uroczystości, oraz p. Mihalu Cozaciuc, który dotąd prowadził wszystkie prace strażerskie w polskiej szkole w Sadagórze.

Na koniec przemówił p. O. Stelingowski imieniem harcerstwa polskiego.

Po uroczystościach odbyło się śniadanie, przyczym toasty wznieśli pp. konsul T. Buynowski, sen. T. Czerkawski, prof. Ratiu, p. Cozaciuc, ks. Pańkowski i p. Kazimirowicz. Odczytano również telegramy wystosowane do J. K. M. Karola II. i min. T. Sidorovici, podpisane przez sen. T. Czerkawskiego i prof. Ratiu.

Wieczorem odbyło się piękne przedstawienie dziatwy szkolnej. Odegrano sztukę rumuńską i polską, poczym wykonano deklamacje, śpiewy i tańce ludowe polskie i rumuńskie.

# Ogłoszenia

POLECAMY NAUCZYCIELKĘ języka francuskiego. Wyjeżdżającym lekcje metodą przyspieszoną. Emma Heydel, Bld. Domnitei 3, ap. 8, tel. 324-74.

SALZMAN BERISCH z 70 Pp. 2 komp. w Pleszowie proszony jest o wiadomość lub ktokolwiek wiedziałby o nim. Rafineria Nora Ploesti dla Jacka.

PANI HOŁOWIŃSKA ADOMINA proszona jest o zgłoszenie się do Ambasady R. P. w Bukareszcie u p. Narzymskiego.

KOLBEKA BRONISŁAWA poszukuje Wiadomości Kamiński Józef Casa Polona, Buzau.

Czerwony Krzyż Bucureşti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Bartłomiejczyk Zygmunt, ur. 1916 w Dubrowie; Bystroń Wiesław, ur. 1917 we Lwowie; Czarnecki Józef, magister; Czajkowska Janina; Einleger Izrael, ur. 1916 w Tarnopolu; Forysek Władysław, Sanok; Filipowicz Józef, Warszawa; Fisser Izek; Feld Jakub, ur. 1912 Tarnopol; Goldberg Berl, ur. 1910; Gelb Drezla i córka Jeanette; Grundalski Franciszek, ur. 1921, Domonikowice; Grabowski Jakub, 40 lat, Mszana Dolna; Grzywacz Irena, ur. 1920 w Bednarach; Grzybek Franciszek; Hornowska Halina z Warszawy; Hajdukiewicz Franciszek, 27 lat; Iwulski Andrzej, ur. 1895; Janas Zenon, ur. 1914 w Krakowie; Janiga Tadeusz; Kleczkowski Hieronim, ur. 1914; Karczewski Tadeusz, Warszawa; Klewengaben Stefan, 26 lat; Kruszewski Stanisław, ur. 1914 w Otwocku; Karczmarczyk Kazimierz, ur. 1913 w Rymanowie; Kwaśniewski Aleksander z Dąbrówki Morskiej; Korej Stanisław; Kamm Henryk, ur. 1904 we Lwowie; Kondracki Adam, art. lekk. Wilno; Krammer Tadeusz, sędzia, Nowy Sącz; Krupiński Bronisław, Dęblin; Kusińska Zofia, Słuszaki, gm. Grabowo; Langermann Abraham, Stryj; Lach Adam; Lysser Dawid, Poraj; Lichting Otto, lekarz, Kraków; [illegible]ka Licznarski Franciszek, Pomorze razem z Andrzejem Cyrmota Bojarskim, 7 lat; Lebiedzki Karol; Mankowski Przemysław, Warszawa; Mazur Jerzy, ur. 1915 w Wojniłowie; Madaj [illegible], ur. Kwiatkowska, 29 lat; Masik Ambroży; Manko Stanisław; Nowicki Feliks, ur. 1911 w [illegible]owie; Nagler [illegible] z Wołynia; Nasielski Salomon, ur. Koło pow. Puszcz; Nowaczyk Józef, stud. Uniw. ur. 1920; Paprota Józef, ur. 1908 w Lipnicy Górnej; Podraza Stanisław; Pronobis Alfons; Ramistawski; Rozman Mieczysław; Rak Feliks; Szczepaniak Józef; Sieczyński Stanisław, inż.; Szmidt Hyman, Sanok; Stecauwicz Jan, ur. 1902; Stróżyński Stanisław; Serek Tadeusz, ur. 1904 w Strzemieszycach, inż.; Skurewicz Henryk; Taborowicz Kazimierz; Wylegała Franciszek; Wardas Theodor, ur. 1921 w Lipiniu; Woroniecki-Korybut Konstanty; Wilczewski Wacław z Grudziądza; Wróblewski Stanisław, Kaczory; Winnicki Jerzy; Wronkowa Zofia, ur. Łazówna; Wiśniewski Ferdynand, ur. 1917; Wójcikiewicz Gustaw, 19 lat z Warszawy; Wójcik Karol, ur. 1896 w Krakowie.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8; na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania rodzin» po 2 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczane się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Chamberlain pozostaje nadal u steru

## Cała Anglia żąda solidarnie walki i zwycięstwa

W tym samym czasie zmusiliśmy nieprzyjaciela do ograniczenia swych ataków przeciw naszym bazom i oddziałom. Zadaliśmy nieprzyjacielowi straty trzykroć większe, aniżeli ponieśliśmy sami.

Po osobistej rozmowie z lotnikami, którzy brali udział w tych działaniach, przyszedłem do przekonania, że potrafią oni pokonać nieprzyjaciela, którego sytuacja w równych warunkach będzie bardzo trudna.

Zaprzeczam stanowczo, jakoby jedna eskadra angielskich pościgowców »Gladiator« posłana została do Norwegii bez benzyny.

Jedyny teren, możliwy do lądowania, jaki odkryty został w Norwegii, znaleziono w pobliżu Romsdal. Natychmiast oczyszczono go ze śniegu. W ciągu niecałego tygodnia wysłano tam amunicję i benzynę. Następnie przyleciała tam wśród zadymki śnieżnej eskadra »Gladiatorów« z lotniskowca, oddalonego o 300 km. Już następnego dnia nasze samoloty na tym lotnisku atakowane były w ciągu 15 godzin przez 80 bombowców niemieckich. Niemcy zrzucili na lotnisko całe tony materiałów wybuchowych. W powietrzu rozegrało się 37 walk. 6 samolotów niemieckich straconych zostało nad lotniskiem, 8 innych w okolicy. Dowódca naszej eskadry twierdzi, że ogółem lotnicy angielscy stracili i uszkodzili w tych walkach 30 aparatów niemieckich. Trzeba podkreślić, że nie mieliśmy na lotnisku wcale artylerii przeciwlotniczej, postanowiono bowiem wysłać natychmiast samoloty nie czekając na artylerię. Ani jeden samolot angielski nie został stracony w walce, większą ich część jednak została uszkodzona na ziemi.

Od początku zdawaliśmy sobie sprawę z niebezpieczeństwa lotniczego. Wiedzieliśmy, że dla skutecznego prowadzenia walki w Norwegii musimy sobie zapewnić lotniska. Manewr okrążający pod Andalsnes i Namsos skierowany był właśnie ku uzyskaniu takiego lotniska. Bez bazy dla lotnictwa bojowego wiadomo było że nie będzie się można przeciwstawić atakom niemieckich bombowców i utrzymać bazy morskie. Patrząc w niedaleką przeszłość nie widzę nic, co mogło być przez nas uczynione, a co uczynione nie zostało.

Nie sądzę, aby jakikolwiek szanujący się rząd pozostał nieczuły na wezwania rządu norweskiego.

Należało przyjąć wszelkie ryzyko. Z dotychczasowego przebiegu wojny musimy wyciągnąć dwie nauki. Pierwsze, że lotnictwo niemieckie nie jest niezwyciężone. Historia ostatnich 8 miesięcy wykazuje wyższość angielskiego lotnictwa bojowego nad niemieckimi bombowcami. Ostatnie działania wykazują, że wielka siła lotnicza musi być zwalczana jeszcze większą siłą lotniczą.

Druga nauka, to że o ile lotnictwo brytyjskie wykazuje wyższość jakościową nad lotnictwem niemieckim, to nie dorównuje mu jeszcze pod względem ilościowym. Minister lotnictwa musi myśleć dzień i noc nad wzmożeniem produkcji.

Na pytanie jednego z posłów, czy w razie 20-krotnej przewagi liczebnej angielskiego lotnictwa bojowego przebieg wypadków w Norwegii był by inny, minister odparł, że bez lotnisk nie mogło być mowy o żadnych zmianach.

Musimy — ciągnął dalej sir Samuel Hoare — wytężyć wszystkie siły, by zwiększyć liczbę samolotów. Nasza obecna produkcja jest bardzo duża i wzrasta stale. W tym kierunku idą wszystkie nasze wysiłki. To jest moje zasadnicze zadanie.

Na pytanie jednego z posłów czy prawdą jest, że Niemcy posiadają już w rejonie Narvik lotnisko dla swego lotnictwa bojowego, minister odpowiedział, że jest to bezpodstawna pogłoska.

Poseł Duff Cooper, były minister marynarki, oświadczył, że rząd chyba pouczony jest dostatecznie z dotychczasowego przebiegu dyskusji parlamentarnej, że należy przeprowadzić drastyczne reformy. Armia jest dobra, tylko instrument rządowy szwankuje.

Dziś ostatnim posterunkiem neutralności są Bałkany. Czy nie należałoby pomyśleć o wysłaniu tam pierwszorzędnych mężów stanu, którzy w różnych stolicach krajów bałkańskich oświadczyli by jasno: macie dwie drogi. Albo niewolnictwo pod Niemcami, albo współpraca z Anglią i Francją dla waszej własnej niepodległości.

Następnie zabrał głos były minister marynarki Alexander, który stwierdził, że Anglia chce wygrać wojnę na razie jednak traci swych dostawców skandynawskich, a wkrótce straci zapewne i dostawców holenderskich. Mówca nie jest zadowolony ani z premiera, ani z ministrów wojny i lotnictwa.

## Odpowiedź Churchilla

W odpowiedzi na wszystkie przemówienia i interpelacje ze strony opozycji zabrał głos minister marynarki Winston Churchill, który stwierdził że od chwili wybuchu wojny kilkakrotnie padały pod adresem rządu zapytania dlaczego Anglia nie przejmuje inicjatywy. Najważniejszym powodem, to fakt, że z chwilą wybuchu wojny i już oddawna Niemcy wyprzedzili znacznie Anglię pod względem liczebności lotnictwa. Tymczasem czynnikiem zasadniczym naszego bezpieczeństwa jest równość sił lotniczych. Ten brak równości, mimo lepszej jakości materiału i wyższości naszych lotników, narazi nas jeszcze na niejedno niebezpieczeństwo i cierpienie które będziemy musieli z rezygnacją przyjąć aż do chwili osiągnięcia równowagi, która nadejdzie z pewnością.

Nie ma racji kto o dzisiejszej wojnie mówi na podstawie doświadczeń z ostatniej wojny. Ta wojna jest zgoła inna. Rozstrzygają o niej w znacznej mierze siły lotnicze, które wpływają na ruchy armii i floty.

Zapytano nas tu, dlaczego nie wkroczyliśmy natychmiast do Bergen, Trondheim, i innych portów Norwegii. Celem tego wkroczenia było by zniszczenie ukrytych w fiordach kontrtorpedowców niemieckich. Tymczasem zniszczone one zostały w wielkiej części przez nasze lotnictwo morskie.

Nie ulega wątpliwości, że naszym obowiązkiem było uczynić wszystko, by przyjść z pomocą Norwegom. Najlepszą ku temu drogą było zajęcie Trondheim.

Moim zdaniem Narvik był zawsze ważnym punktem. Zdaje się że w tym właśnie rejonie powinna się rozstrzygnąć decydująca gra o Norwegię.

Wygotowane plany obejmowały dwa lądowania dywersyjne w Andalsnes i Namsos i główne lądowanie w fiordzie Trondheim, gdzie Niemcy zajęli port. Nie ulega wątpliwości że była to operacja ryzykowna. Wiadomo było że wiele wielkich okrętów transportowych wystawionych będzie na wielogodzinne nieustanne bombardowanie i na straty. Mimo to flota gotowa była do przewiezienia wojsk.

Dlaczego zrezygnowano z tego planu, przewidzianego na 25 kwietnia? Dlatego, że dnia 17 kwietnia dwa pierwsze desanty poczyniły tak wielkie postępy, że zdawało się, że łatwiej będzie zająć Trondheim od strony lądu aniżeli narażać wojska na znaczne straty w ataku frontowym od strony morza.

Wynik kampanii jest zły. Pozostaje pytanie, czy atak bezpośredni dał by lepsze rezultaty. Osobiście byłem zawsze przekonany że flota może przewieźć wojska do fiordu Trondheim i byłbym to wziął na moją odpowiedzialność, gdybym był znalazł poparcie rzeczoznawców.

Niemcy posiadali w południowej i środkowej Norwegii 120.000 wojska. Jakkolwiek mogliśmy dostać posiłki, nigdy nie wierzyłem że mielibyśmy najmniejsze szanse powodzenia z bazą podstawową Trondheim, gdy Niemcy posiadali bazę w Oslo.

Nie zmienię nic z mego twierdzenia, które wypowiedziałem, a które było tak silnie krytykowane, że Hitler popełnił zasadniczy błąd polityczny i strategiczny, napadając na Norwegię. Nie z tego powodu jednak wycofaliśmy nasze wojsko z południowej Norwegii, lecz dlatego, że nie chcieliśmy wyczerpywać naszych sił lotniczych musimy bowiem być gotowi na inne, poważniejsze niebezpieczeństwa.

Gdyby Szwecja pospieszyła była z pomocą Norwegii i gdyby oddała do naszej dyspozycji swe lotniska, rezultat byłby zapewne zgoła inny. Ale działalność Szwecji ograniczyła się jak to było już i w innych wypadkach, do krytykowania rządu angielskiego.

W Narvik położenie jest bardziej zrównoważone i istnieje większa możliwość dosyłania posiłków. Alianci posiadają tam również lotnisko.

Niemcy rozgłosili, że zatopili i uszkodzili 28 krążowników angielskich. W rzeczywistości uszkodzili tylko jeden krążownik i jeden statek, transportujący artylerię przeciwlotniczą.

Hitler stracił 10 żołnierzy niemieckich za każdego poległego w Norwegii żołnierza angielskiego i wtłoczył wielką część Skandynawii w swoje nazistowskie panowanie głodu. Nie rozumiem dlaczego nasza kontrola morska miała by być mniej skuteczna gdy nie istnieje już korytarz norweski.

Marynarka handlowa francusko-angielska dysponuje obecnie liczną flotą norweską, czwartą w świecie. Wzięliśmy również pod naszą opiekę wielką część floty handlowej duńskiej. Jakkolwiek alianci stracili dotąd 800.000 ton floty handlowej, to jednak dzięki zajęciu statków niemieckich i budowie nowych okrętów straty te zostały w 3/4 powetowane.

Minister Churchill zakończył swe przemówienie wezwaniem do zapomnienia o waśniach osobistych i do skupienia wszystkich sił narodu, które należy rzucić na szalę walki.

Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem rządowym o odroczenie dalszej dyskusji. Wniosek rządu uzyskał 281 głosów przeciw 200 głosom opozycji.

## Drastyczny wniosek Lloyd George'a

Następnie zabrał głos były premier z okresu wojny światowej Lloyd George, zwany »starym lwem«. Wypowiedział on ostrą krytykę pod adresem rządu.

Z dotychczasowych oświadczeń członków rządu — mówił Lloyd George — wypływa świadomość, że do Norwegii nie wysłano wojsk wyborowych. Brygada wojsk terytorialnych nie była dostatecznie wyszkolona. Zagraliśmy również na szczęściu znalezienia bazy lotniczej. Cała nasza powaga światowa powierzona została nawpół wyszkolonemu korpusowi ekspedycyjnemu, bez współpracy między armią a flotą. Nie ma cięższego oskarżenia pod adresem rządu nad to, że wiedział, iż Niemcy przygotowują najazd na jeden z krajów sąsiednich, prawdopodobnie nad Bałtykiem.

Jako długoletni kierownik wojny nie starałem się nigdy umniejszyć klęski. Nie ma wprawdzie powodu do paniki, ale jest powód dla skupienia wszystkich wysiłków. Pod względem strategicznym znajdujemy się w położeniu krytycznym.

Dwa olbrzymie imperia, brytyjskie i francuskie połączyły się dla wspólnej walki w obronie wolności.

Największym zwycięstwem niezwykłego człowieka, jakim jest Hitler jest fakt, że zagrała nam [illegible] zagrali jego poprzednicy z roku 1914. Czechosłowację, tę strzałę, wymierzoną w serce Niemiec i miliony najlepszych żołnierzy Europy, straciliśmy, a tym samym straciliśmy doskonałą pozycję strategiczną.

Drugą straconą pozycją strategiczną było przymierze francusko-sowieckie. Sowiety zobowiązały się do obrony Czechosłowacji i w tym wypadku Niemcy mieli by front dodatkowy.

Trzecim faktem, to wpływy Niemców w Rumunii. A wreszcie Norwegia, która przedstawia wielkie korzyści strategiczne, znalazła się również w rękach niemieckich. Nie krytykujmy Szwecji, gdyż nie mamy do tego prawa. Nie wysłaliśmy ani jednego samolotu Polsce i spóźniliśmy się w Norwegii.

Zajęcie Norwegii przez Niemców zbliża ich samoloty i łodzie podwodne o 200 mil do wybrzeży Anglii. Czy jest ktokolwiek w Izbie kto był by zadowolony z szybkości i skuteczności przygotowania naszych armii lądowych, powietrznych i morskich?

Pan Premier nie powinien zapominać, że zetknął się z naszym potężnym wrogiem zarówno w czasie pokoju jak i w czasie wojny i że za każdym razem wyszedł pokonany. Wniosek! Nic nie przyczyni się bardziej do zwycięstwa jak fakt odejścia p. Chamberlaina.

## 4000 strzelców podhalańskich spieszy na pomoc Norwegom

Londyn 9. 5. (Rador) Komunikat naczelnego dowództwa norweskiego podaje:

Lotnictwo, artyleria i piechota przepędziły nocy ubiegłej nieprzyjaciela z wyżyn w okolicy miasta Leidsatind i z doliny Gredalen.

We wtorek lotnictwo i artyleria wzięły udział w operacjach armii norweskiej w rejonie Norland. Wojska norweskie odrzuciły nieprzyjaciela i ścigają go obecnie w dolinie Gredalen.

Paryż 9. 5. (Rador) Podają tu, że wśród wysadzonych ostatnio w rejonie Narvik wojsk sprzymierzonych znajdują się również oddziały polskie specjalnie wyszkolone.

(Radio londyńskie podało wczoraj, że są to strzelcy podhalańscy w liczbie 4 tysięcy — przyp. Red.)

W rejonie Narvik trwa nie[illegible]ca wielce działania wojenne.

W rejonie Roeros toczy się walka podjazdowa, którą Norwegowie toczą pomyślnie z Niemcami przyjąwszy od Finów metody ciągłego niepokojenia nieprzyjaciela.

Do Namsos wkroczyły przednie straże niemieckie, które posuwają się zwolna na północ powstrzymywane przez oddziały norweskie. Walki patroli odbywają się bez przerwy.

Zaprzecza się tu wiadomościom niemieckim o zajęciu miejscowości Molde i innych mniejszych portów norweskich.

Według różnych wiadomości Niemcy usiłowali zaminować przy pomocy samolotów fiord Narvik.

Naczelne dowództwo norweskie wydało odezwę w której stwierdza, że walka z najeźdźcą nie zostanie przerwana. Toczy się ona [illegible]. Norwegowie muszą zwyciężyć, gdyż po ich stronie jest prawo.

Z Norwegii środkowej donoszą, że Norwegowie wciągnęli w zasadzkę batalion niemiecki, który zniszczyli.

## Afera szpiegowska w Turcji

ANKARA, 9.5. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że w związku z aresztowaniem w Izmirze pewnego dziennikarza z zagranicy, wykryto aferę szpiegostwa na wielką skalę.

W czasie rewizji w mieszkaniu dziennikarza znaleziono ważne dokumenty oraz zdjęcia fotograficzne dowodzące akcji szpiegowskiej.

Tipogr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X.

Bucureşti-Bukareszt sobota 11 maja 1940

Nr. 569 (108)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-36-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## WIELKA RUMUNIA

Na przestrzeni ostatnich 74 lat w życiu zarówno zewnętrznym, jak i wewnętrznym narodu rumuńskiego dokonywały się głębokie przemiany.

W okresie, kiedy po zjednoczeniu się Księstw Naddunajskich: Mołdawii i Muntenii w jedną całość, stawiano pierwsze zręby pod nowo powstające państwo rumuńskie, zostaje powołany na tron rumuński młody książę Karol z rodu Hohenzollernów Sigmaringen. Krótko po swoim przybyciu do nowej ojczyzny książę Karol złożył w dniu 10 maja 1866 r. przy ył w dniu 10 maja 1866 r. przysięgę wobec przedstawicieli narodu. Odtąd praca rzetelna stała się zespoleniem wszystkich Rumunów. Coraz więcej zaczęto doceniać potrzebę wewnętrznej koordynacji wysiłków. Rosną szybko siłą organizmy narodowe i do głosu dochodzi serce i rozsądek patriotyczny.

Zbliża się rok 1877. Rumunia bierze czynny udział w wojnie przeciw Turcji. Po zwycięskiej wojnie w dniu 10 maja 1877 r. Rumunia ogłasza się państwem niepodległym, a w kilka lat później w tym samym dniu 1881 r. książę Karol koronuje się na króla Rumunii.

Wywalczenie niepodległości, niby słońce zza chmur, przebija oporne obłoki i nic nie stoi na przeszkodzie, aby państwowość rumuńska rosła, potężniała, rodziła się w sercach i umysłach wszystkich Rumunów.

W okresie, poprzedzającym uzyskanie niepodległości Rumunii, nie brakło wspaniałych przykładów wiary patriotycznej i zapału Rumunów. Lecz aby ten zapał stał się cechą wszystkich, aby przejawił się w formie konkretnych zdobyczy, trzeba było wywalczyć sobie niepodległość.

Wywalczywszy niepodległość, naród rumuński uzyskał mocne podstawy swego bytu i nieskrępowaną wolę rządzenia się zgodnie z własnymi zamiarami.

Wybucha jednak wojna światowa, w której Rumunia bierze czynny udział. Po zwycięsko zakończonej kampanii Król Ferdynand I. koronuje się w dniu 10 maja 1922 r. w Alba Iulia na króla Wielkiej i Zjednoczonej Rumunii.

Dzień 10 maja zatem jest dniem o doniosłym znaczeniu w życiu wszystkich Rumunów.

Kiedy rozważamy znaczenie dnia 10 maja, kiedy badamy wyniki bliskiej przeszłości, wśród świetlanych postaci królów Karola I i Ferdynanda I. wysuwa się postać Wielkiego Monarchy potężnej i zjednoczonej Rumunii, postać Króla Karola II.

Mądry ten Monarcha potrafił w bardzo krótkim okresie czasu dokonać olbrzymiej reformy wewnątrz kraju, reformy zjednoczenia wszystkich Rumunów pod sztandarem Frontu Odrodzenia Narodowego. Dzięki Niemu właśnie ziściły się długoletnie marzenia wielkich patriotów i mężów stanu doby obecnej.

W chwili tak bardzo poważnej, gdy w błyskawicznym tempie usiłuje się zmieniać mapę Europy, gdy słabych i lojalnych ogarnia dreszcz lęku i przerażenia — Rumunia czuwa spokojnie. Spokój całego narodu rumuńskiego wypływa z głębokiej wiary we własne siły, z ufności do Swego Monarchy i z ufności całego narodu do armii rumuńskiej.

Dziś, kiedy armia rumuńska z bronią u nogi czuwa na naszych granicach, w chwili, kiedy cały naród rumuński skupia się dokoła Swego Monarchy oraz Jego Doradców, wszyscy Polacy w Rumunii, którzy kilka dni temu obchodzili swoje uroczyste święto narodowe, czują się zjednoczeni uczuciami najwyższej radości z całym narodem rumuńskim, którego koleje losy historii jakże łudząco podobne są do naszych.

# Rekonstrukcja rządu angielskiego?

## Izba Gmin okazała niezłomną wolę zwycięstwa

LONDYN, 10/V (Rador). Ogólne zdanie prasy angielskiej po debatach w Izbie Gmin jest, iż dla osiągnięcia energiczniejszego prowadzenia wojny konieczna jest przebudowa gabinetu angielskiego. Niektóre dzienniki, zwłaszcza lewicowe i liberalne stwierdzają, iż premier Chamberlain nie cieszy się już zaufaniem kraju. Wiele dzienników zwraca uwagę opinii publicznej na doniosłość lotnictwa, jak to wykazały rozprawy w parlamencie.

»Daily Express« pisze, że Anglia potrzebuje przede wszystkim samolotów. Jeśli ktoś wini o niepowodzenia w Norwegii p. Chamberlaina, jest jak ów pacjent, który obwiniał dentystę o ból zęba. Anglia musi dążyć do osiągnięcia wyższości w powietrzu nad swym przeciwnikiem.

»Times« przypuszcza, że wypadki ostatnich tygodni dopełniły tylko miary niezadowolenia opinii publicznej. Ale sukcesy nieprzyjaciela pociągają za sobą tylko wzmożoną wolę ze strony Anglii w kierunku dalszego prowadzenia walki. Naród nie pragnie optymistycznych mów — stwierdza dziennik — ale gabinetu o szerokim zakresie działania i energicznego.

»Daily Telegraph« stwierdza, że rząd odpowiedział na wszystkie zasadnicze głosy krytyki odnośnie do wydarzeń w Norwegii. Mimo to obecna walka wymaga pozostawania u steru rządu, który cieszyłby się zupełnym zaufaniem kraju. Dlatego konieczna jest jak najszybsza przebudowa rządu.

Lewicowy »Daily Herald« oświadcza, że parlament odesłał właściwie p. Chamberlaina i nie ma on czego oczekiwać od parlamentu odnośnie do swej polityki. Naród żąda odejścia p. Chamberlaina i energiczniejszego prowadzenia dalszej wojny, ze zrozumieniem i z realizmem, nieodzownym do osiągnięcia zwycięstwa.

»Daily Mail« stwierdza, że rząd wyszedł osłabiony moralnie z debat parlamentarnych. Prawda jest, że rząd zawiódł zaufanie narodu.

»News Chronicle« oświadcza, że uzyskana przez rząd w Izbie Gmin większość pochodzi z głosowania zorganizowanego, a bynajmniej nie odzwierciedla uczuć ani parlamentu, ani kraju. Poważne sfery ludności nie mają zaufania do rządu p. Chamberlaina.

Dziennik liberalny »Star« zamieszcza sprawozdanie z dyskusji w Izbie Gmin pod wielkim tytułem: »Prawdopodobna dymisja premiera« i stwierdza, że p. Chamberlain poniósł w Izbie moralną porażkę. W stosunku bowiem do liczebności większości rządowej uzyskana w głosowaniu większość 81 głosów jest zbyt znikoma i p. Chamberlain winien wyciągnąć z tego głosowania odpowiednie konsekwencje.

»Evening News« pisze, że zaufanie rządu zostało poderwane zarówno w Izbie, jak i wśród wyborców.

Natomiast »Evening Standard« twierdzi, że podstawa formacji rządowej pozostała mimo ataków opozycji nie naruszona.

## Lord Halifax

### przyszłym premierem Anglii

LONDYN, 10/V (Rador). Agencja Reutera stwierdza, że dyskusja w Izbie Gmin bynajmniej nie przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacji politycznej, która w dalszym ciągu pozostaje niejasna. Zdaje się jednak, że p. Chamberlain nie będzie się spieszył i odczeka, aż Partia Pracy poweźmie decyzję, czy gotowa jest uczestniczyć w rządzie.

Nie ulega wątpliwości, że p. Chamberlain będzie się musiał pożegnać z niektórymi starszymi wiekiem ministrami, przeciw którym skierowane były główne ataki opozycji, albo też odejdzie wraz z nimi. Opozycja nie zgodzi się na zwykłe zamiany tek wśród obecnych ministrów. W opinii publicznej panuje przekonanie, że bez udziału opozycji w rządzie nie ma trwałego rozwiązania zagadnienia nieskuteczności polityki angielskiej. Zachodzi jednak pytanie, czy opozycja zechce pracować, gdyby p. Chamberlain zrezygnował z premierostwa i objął inne stanowisko w rządzie.

Popularność lorda Halifaxa sprawia, że nazwisko jego zaczyna być wymieniane, jako przyszłego premiera. Tradycja jednak wymaga, by premier był członkiem Izby Gmin. A lord Halifax nie jest jej członkiem. Natomiast należy odrzucić ewentualność objęcia steru rządów przez ministra Churchilla, ponieważ solidaryzował się on zbyt silnie i otwarcie z p. Chamberlainem podczas ostatnich rozpraw w Izbie Gmin.

## I we Francji rekonstrukcja rządu?

RZYM, 10/V (Rador). Agencja Stefani donosi, że w razie, gdyby nastąpiła przebudowa gabinetu angielskiego, również premier francuski p. Reynaud przystąpi do pewnych zmian w łonie swego gabinetu.

Agencja Stefani twierdzi, że decyzja w tym kierunku powzięta zostanie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

## „Pobić nieprzyjaciela"

### oto hasło z obu stron kanału

PARYŻ, 10/V (Rador). Dyskusja w Izbie Gmin stanowi największą aktualność prasy francuskiej która podkreśla, że dyskusja wykazała niezłomną wolę Anglii prowadzenia wojny z całą energią i wszędzie, gdziekolwiek rozpocząłby ją nieprzyjaciel. Jednocześnie jednak w konsekwencji dyskusji przebudowa gabinetu angielskiego zdaje się być prawdopodobna.

»Journal des Debats« sądzi, że premier Chamberlain poweźmie bezzwłocznie decyzje, ponieważ sytuacja wymaga szybkiego rozwiązania. Rząd angielski musi być solidny i trwały.

»Paris Soir« opowiada się również za szybkim rozwiązaniem, ponieważ wojna 1940 r. jest zarówno dla Anglii, jak i dla Francji kwestią życia lub śmierci.

»Le Temps« wyraża pogląd, że sytuacja premiera Chamberlaina po głosowaniu stała się bardzo delikatna. Wszystko zależy od opozycji, szczególnie od Partii Pracy.

»Figaro« stwierdza, że należy zaspokoić angielską opinię publiczną, której żądanie wyraża się w jednym krótkim zdaniu: »pobić nieprzyjaciela«.

»Excelsior« dodaje, że takie pragnienie istnieje po obu stronach kanału La Manche.

## Niemcy nie żądały

### przemarszu przez Węgry

BUDAPESZT, 10/V (Rador). Węgierska agencja telegraficzna komunikuje:

Miarodajne koła węgierskie oświadczają, iż doniesienie belgradzkiego dziennika »Politika« o rzekomym żądaniu Niemiec zezwolenia na przemarsz przez terytorium Węgier pozbawione jest wszelkich podstaw, a wiadomość jest w całości zmyślona.

## Italia przeczy

### tajnym rozmowom z Niemcami

RZYM, 10/V (Rador). Agencja Stefani potępia fałszywe wiadomości o dążeniach Italii, rozszerzane przez prasę angielską, która źródeł tych wiadomości szuka ze swej strony w Niemczech.

Wśród tych fałszywych wiadomości wymienić należy przede wszystkim rzekome zagrożenie przez Italię Jugosławii i Grecji, tajne rozmowy w okolicy Villach przedstawicieli sztabów włoskiego i niemieckiego, jak również rzekome żądanie aliantów pod adresem Italii, by ta sprecyzowała swe stanowisko najpóźniej do dnia 16 maja.

## Szwecja

### zaminowała swe porty

Stockholm 10. 5. (Rador) Radio szwedzkie ogłosiło, że wejście do portu stockholmskiego, Belt zewnętrzny i inne szwedzkie wody terytorialne zostały zaminowane dla ochrony neutralności Szwecji.

## Ochotnicy czescy

### odjechali do Francji

Londyn 10. 5. (Rador) Pierwszy oddział ochotniczy czesko-słowacki utworzony w Anglii odpłynął w środę rano do Francji celem połączenia się z utworzoną tam armią czesko-słowacką.

## Wybór Roosevelta

### coraz pewniejszy

SAN FRANCISCO, 10/5 (Rador) Reuter donosi:

W pierwszych wyborach, przeprowadzonych w Kaliforni, celem ustalenia delegatów stronnictwa demokratycznego, którzy będą głosowali podczas wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych w listopadzie, zwolennicy p. Roosevelta odnieśli zdecydowane zwycięstwo.

Przedstawiciele tego stronnictwa, na czele którego stoi gubernator Olson, uzyskali przygniatającą większość, wyrażającą się w stosunku trzy do jednego.

Dotychczas nadeszły wyniki wyborów z 11.389 okręgów wyborczych na 12.311. Delegaci, którzy podtrzymują ponowny wybór p. Roosevelta, uzyskali w tych okręgach 407.810 głosów, natomiast stronnicy odosobnienia otrzymali zaledwie 80.193 głosów.

# 3 maja wśród żołnierzy polskich

# P. Prezydent R. P. i Wódz Naczelny w gościnie u dywizji grenadierów

Dnia 3 Maja, spędzili polscy dostojnicy wśród dywizji polskiej we Francji, zajmującej już odcinek bojowy. Przybyłych w otoczeniu licznych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych francuskich, reprezentantów senatu i izby deputowanych, dziennikarzy różnych narodowości witała miejscowa młodzież kwieciem, poczym samorzutnie dokonała zbiórki na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Obchód 3 Maja rozpoczęto polową Mszą Świętą, odprawioną przez kapelana Pana Prezydenta R.P., podczas nabożeństwa ks. dziekan dywizji wygłosił podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie dowódca dywizji odczytał rozkaz Wodza Naczelnego, nadający dywizji miano grenadierskiej.

Rozkaz ten Wódz Naczelny uzupełnił osobiście przemówieniem następującym:

## Mowa Naczelnego Wodza

Żołnierze!

Pochód do Polski jest rozpoczęty. Samodzielna brygada podhalańska, która powstała z waszych szeregów, dotarła już na pole walki narodów. Bić się ona tam będzie o Polskę.

Pierwsza dywizja grenadierów polskich, którą wy dziś stajecie się, sposobi się do czynu; na czyn ten z upragnieniem jak najgorętszym oczekuje kraj. Zastęp wasz kształci się w atmosferze najlepszego braterstwa broni w rzemiośle wojennym, ramię przy ramieniu z wielką armią francuską, by tym pewniejszy zadać cios wrogowi. Raporty, jakie nadchodzą z kraju, stwierdzają, że naród polski stawia i stawiać będzie opór niezłomny krwawemu najeźdźcy. Naród nasz liczy bezwzględnie na nas. Jest pewny, że nie zawiedziemy położonego w nas zaufania, że wykażemy w chwili próby niezachwiane męstwo, charakter, bezgraniczną ofiarność. Że reprezentować będziemy godnie Polskę, podejmując na nowo bój, że bronić twardo będziemy Jej honoru, oraz Jej prawa do wielkości.

Tegoroczny dzień Święta Narodowego spędzamy zdala od bohaterskiej Ojczyzny. Obyśmy mogli w roku przyszłym święcić go w kraju. Święto dzisiejsze spędza wraz z nami Prezydent Rzeczypospolitej, podkreślając przez to jego wagę. Naszymi miłymi gośćmi są dzisiaj ambasadorowie Wielkiej Brytanii i Francji, dowódca armii francuskiej wraz z przedstawicielami wojska francuskiego, a wreszcie wybitni przedstawiciele parlamentu angielskiego i ich francuscy koledzy. Tym sposobem zamanifestowano spontanicznie solidarność i niewzruszalność Sprzymierzonych. Zda ona egzamin na polu bitwy, wytrzyma próbę w okresie zawierania pokoju. A to zagwarantuje całemu światu, Europie i nam wspaniałą przyszłość, budowaną na zasadach sprawiedliwości.

Dziękując w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu oraz własnym za waszą żołnierską postawę, wznoszę okrzyk, który podchwyćcie.

Polska oraz sprzymierzeni z nią Wielka Brytania, Francja i Norwegia — niech żyją!

W tym miejscu oddziały zgromadzone na placu zbiórki sprezentowały broń, orkiestra zaś odegrała hymny narodowe Sprzymierzonych.

## Defilada

Następnie jednostki dywizji ściągać zaczęły na miejsce zbiórki do defilady. Przed zaimprowizowaną trybuną, na której zajęli miejsca Pan Prezydent R.P. i Wódz Naczelny w otoczeniu najprzedniejszych gości, między którymi byli również Szef Misji Wojskowej Francusko - Polskiej oraz dowódca miejscowej armii, przeciągnęły w znakomitym ordynku pułki piechoty i artylerii, tudzież oddziały broni i służb pomocniczych wszelkiego rodzaju.

Po defiladzie dostojni goście udali się do jednego z pułków piechoty, gdzie spożyli razem z wojskiem obiad żołnierski. Po obiedzie Pan Prezydent R. P. wygłosił krótkie przemówienie, w którym wyraził radość, że pośród wojska mógł spędzić dzień 3-go Maja, poczym odjechał żegnany wiwatami żołnierzy. Wódz Naczelny zaś odwiedził inny jeszcze pułk dywizji i cały wieczór spędził w jego gronie.

# Nowe wyroki śmierci

## pod okupacją niemiecką

W Poznaniu skazano 42-letniego Michalaka i 20-letniego Smardzewskiego na śmierć za rzekomy udział w zamordowaniu nauczyciela - Niemca Adama w Pyzdrach.

Sąd w Bydgoszczy skazał na śmierć 31-letniego kupca z Lipna, Ludwika Böhma za to, że miał rzekomo źle obchodzić się z Niemcami we wrześniu 1939. Momentem obciążającym stało się to, że Böhm miał być Niemcem i stał się od 1935 roku renegatem.

»Thorner Freiheit« pisze, że w Bydgoszczy stracono trzech Polaków: Józefa Kaszubowskiego, Ludwika Koździerskiego i 20-letnią Helenę Dembińską.

## KOMISJA OCHRONY MIENIA PAŃSTWOWEGO

PRZY

AMBASADZIE R. P. w BUKARESZCIE str. Gogu Cantacuzino 49,

wzywa po raz ostatni wszystkich uchodźców, którzy dotychczas tego nie zrobili, by w terminie najdalej do dnia 31 maja br. przekazali Komisji wszystko to, co jeszcze znajduje się w ich posiadaniu, a co stanowi wszelkiego rodzaju mienie publiczne, należące do instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, prawno - publicznych, do spółek, w których Skarb Państwa był zaangażowany i tp. Obowiązkowej rejestracji, względnie przekazaniu do Komisji podlegają w szczególności: wszelkie zasoby gotówkowe, książki i dowody gospodarki pieniężnej i materiałowej, akta i pieczątki urzędowe, środki komunikacyjne, urządzenia biurowe, różnego rodzaju majątek ruchomy (sprzęt, materiał i td.) Następnie — o ile to dotychczas nie nastąpiło — powinny być zgłoszone względnie oddane Komisji wszystkie dowody, protokuły i pokwitowania, dotyczące majątku publicznego przekazanego lub zabranego.

Wszystkie osoby i instytucje prosi Komisja o współpracę, idącą na celu umożliwienie zakończenia prac, związanych z rejestracją i przejęciem mienia publicznego, wywiezionego z kraju. Komisja prosi również o podanie jej ewentualnych i sprawdzonych faktów niezastosowania się do powyższego wezwania przez zainteresowane osoby.

# W ciągu 20 lat

## dokonaliśmy ogromnego wysiłku

### Przemówienie min. St. Strońskiego w Sorbonie

W czasie uroczystej akademii 3-majowej w Sorbonie w Paryżu min. A. Stroński wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Po wielkiej wojnie z przed ćwierćwiecza, Polska wskrzeszona jęła znów żyć życiem państwa niepodległego. Dzisiaj, niestety, jako pierwsza ofiara nowej wojny europejskiej, jest ona zdławiona najazdem, poddana rządom obcym, rozdarta. I tu bodaj dotykamy najboleśniejszej sprawy całego zagadnienia.

Jakże to — pytają niektórzy — Polska, wskrzeszona i odbudowana, nie umiała się zabezpieczyć przeciw nowemu napadowi? Cóż zrobiła ona z dwudziestoleciem swej niepodległości? Czyż nie widać tu dowodu — powiadają ci i owi za Hitlerem i Stalinem — że Polska nie nadaje się do życia niepodległego i władania sama sobą?

Odpowiadam na to:

1-o — To nieprawda, że Polska straciła dwa ostatnie dziesiątki lat bezczynnie. Przeciwnie, pracowity i świadomy swych obowiązków naród polski dokonał wysiłku ogromnego we wszystkich dziedzinach gospodarstwa narodowego, w rolnictwie, w przemyśle, w życiu społecznym, w zarządzie państwowym, w oświacie i także w obronie narodowej. Same tylko nazwa Gdyni, oraz piękna działalność, wśród innych szkół wyższych, naszych sześciu uniwersytetów z których cztery przywrócono na ziemiach, gdzie Niemcy i Rosjanie nie dopuszczali żadnego zgoła szkolnictwa polskiego, stawiają w dobrym świetle tę pracę odrodzeńczą, w której cudzoziemcy zwiedzający Polskę, upatrywali niejednokrotnie zjawisko bezprzykładnych postępów.

2-o To prawda, że w okresie, dzielącym nas od ostatniej wojny, popełnialiśmy błędy. Ale nie my sami tylko i w Europie i w rozległym zespole sprzymierzeńców i przyjaciół z ostatniej wojny mamy błędy na sumieniu. W każdym razie, by wymienić co najważniejsze, ani nadmierna ufność w Niemcy ani złudzenia wobec Rosji nie były wynalazkiem polskim.

3-o To pewna, że choć bitwa w Polsce z września roku ubiegłego została przegrana, wojna europejska trwa. Wojsko narodowe polskie odtworzone we Francji i w Anglii, pod wodzą generała Sikorskiego zjawia się znowu u boku Sprzymierzonych. A tam, daleko, w Polsce, cały naród, przytłoczony straszliwą przewagą liczebną dwu najeźdźców, przeciwstawia uciskowi opór, którego bohaterstwa nie wyrazi żadna mowa świata.

## Przegląd Prasy

# Polska spełniła potrójne zadanie

B. minister, poseł Paul Bernier komentując we wstępnym artykule w »Le Petit Bleu« udział Polski w Najwyższej Radzie Wojennej, stwierdza, że w obecnych warunkach Polska posiada wszystkie tytuły, aby zajmować miejsce w Radzie obok swoich aliantów.

Zastanawiając się nad znaczeniem i układem Polski w obecnej wojnie autor pisze:

»Od samego początku wojny Polska wypełniła całkowicie swój obowiązek sojusznika we wszystkim, co zależało od niej. We wrześniu 1939 r. Polska wytrzymała sama cały ciężar pierwszego uderzenia armii niemieckiej i walczyła przeciwko trzem czwartym — wszystkich dywizji niemieckich, aby pozwolić aliantom zmobilizować się i wyrównać przewagę, którą nieprzyjaciel miał w stosunku do nich jako napastnik. Polska odegrała wówczas do końca swoją rolę i bez liczenia swoich poświęceń. Całe jej terytorium jest teraz w ruinach, zabitych liczą na miliony, straty na miliardy.

Paul Bernier uważa, że dopiero historia może wydać należny sąd czy i w jakim stopniu były słuszne zarządzenia polskiego sztabu generalnego, ale jeżeli wziąć pod uwagę przygotowania wojenne Niemiec i to, co one wydawały na zbrojenia co roku, to trzeba przyznać rację ministrowi Zaleskiemu, który w swym ostatnim przemówieniu na Radzie Narodowej podkreślił, że wojna obecna jest przede wszystkim wojną zbrojeń. W tych warunkach wynik wojny polsko - niemieckiej był już z góry ustalony.

»Polska miała za zadanie, zarówno wobec siebie jak i wobec aliantów, nie zgodzić się na inwazję, opierać się do końca, zadać przeciwnikowi możliwie jak największe straty. Polska to potrójne zadanie spełniła«.

Już to wystarczyłoby, aby Polska zasiadała w Najwyższej Radzie aliantów. Ale jest jeszcze coś innego, o jeszcze większym znaczeniu: Rola Polski, jako strony wojującej nie skończyła się.

Na potwierdzenie tego autor powołuje się na organizację armii polskiej we Francji i na czynny udział niektórych oddziałów tej armii w działaniach wojennych, podkreśla odwagę i zręczność lotników polskich, którzy Niemcom zadają w walkach powietrznych dotkliwe straty, podnosi działalność floty wojennej, w której polska łódź podwodna »Orzeł« robi cuda i należy do najbardziej popularnych jednostek alianckich, które wsławiły się podczas tej wojny.

»Tak oto na ziemi, w powietrzu i na morzu Polska jest obecna, młoda i żywa. I nigdy jeszcze Polacy nie mieli większego prawa moralnego, aby głosić dumne słowa swego hymnu narodowego: Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy«.

To też obecność Polski w Radzie Najwyższej aliantów jest naturalną konsekwencją stanu rzeczy nie podlegających dyskusji. Świadczy to też w sposób oczywisty o całkowitej harmonii i spoistości aliantów.

# Ustał dowóz

## żywności do Narvik

Dziennik »Times« donosi ze Stockholmu: w południowych okolicach Narviku panuje od kilku dni dokuczliwy głód.

Żołnierze wzięci do niewoli, którym udało się zbiec z obozów i dotrzeć do Szwecji, są całkowicie wycieńczeni i musiano ich umieścić w szpitalach.

Zbiegowie oświadczają, że zaopatrywanie w żywność południowej części Narviku odbywało się w czasie pokoju drogą morską, obecnie zaś z powodu ostatnich wydarzeń, ludność cywilna znajduje się w strasznej nędzy. Okolica ta jest biedna, rybołówstwo stało się niemożliwe a żywność, która nadchodzi, wystarcza zaledwie dla żołnierzy.

# Życzenia monarchów

## dla P. Prezydenta Rzplitej

Z okazji święta narodowego 3 Maja Pan Prezydent R.P. otrzymał następujący telegram:

»Jego Ekscelencja Władysław Raczkiewicz, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Angers.

»Z okazji polskiego święta narodowego pragnę wyrazić Panu Prezydentowi me najserdeczniejsze życzenia dla przyszłości i wielkości Pańskiej Ojczyzny. Ciężka próba, przez którą zmuszony jest przejść Naród Polski umocniła jeszcze bardziej niezłomną postawę oraz postanowienie i wolę zwycięstwa.

»Pełni wiary w przyszłość zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego Narodu przeżywamy dzisiaj wespół z Wami Wasze wspomnienia i nadzieje.

Albert Lebrun«.

Podobne życzenia nadesłali także król belgijski Leopold, król egipski Faruk i in.

Prezes Rady Miejskiej Paryża p. Louis Peuch wystosował do Naczelnego Wodza gen. Sikorskiego depeszę, w której czytamy:

»Barwy polskie i francuskie powiewają dzisiaj na gmachu naszego Ratusza. Mamy nadzieję, że niebawem wybije godzina odwiecznej Sprawiedliwości i że w Warszawie, w polskich miastach zniszczonych z powrotem odradzających się, powiewać będzie na nowo Orzeł Polski.

---

31 dni MAJ 1940

11

Antoniego słowiański;
Cierpimira ewangelicki;
Wiktoryna grecko - katolicki:
27, Symeona

sobota

słońce księżyc
wschód 5.19 pełnia
zachód 19.10

KOMUNIKAT

Związek Polaków w Rumunii zwraca się z prośbą do wszystkich organizacyj terenowych oraz zamianowanych przewodniczących Komisji Wyborczych Kurii powszechnej, o nadesłanie odwrotną pocztą do sekretariatu Związku Polaków listy wybranych delegatów oraz sporządzonego kadastru narodowego.

Prezes Związku Polaków:
sen. Tytus Czerkawski

EMIGRACJA POLSKA W LATACH 1848—1864 I JEJ WPŁYW NA RUCHY NIEPODLEGŁOŚCIOWE

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się we wtorek dnia 14 maja b. r. odczyt p. Dr. TEODORA HOLBANA p. t.: »Emigracja polska w latach 1848—1864 i jej wpływ na ruchy niepodległościowe rumuńskie«.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell Nr. 21 o godz. 20.30.

Zwracamy uwagę, że prelegentem jest znany przyjaciel Polaków i uczony rumuński, który zagadnieniom polsko-rumuńskim poświęcił już niejedną pracę. Niewątpliwie, że sala będzie wypełniona po brzegi.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 20), w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Ankara Nr. 3).

✝

Zdala od ziemi ojczystej zmarł dnia 26 kwietnia 1940 r. na uchodźctwie por. 73 p. p.

JAN CIUPKA

Pogrzeb odbył się dnia 29 kwietnia z kaplicy cmentarza sanatorium T. B. C. w Vornicent.

KOLEDZY.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

## Za czerwoną kotarą

# Szlify generalskie z sierpem i młotem

Dzień 1 maja r. 1940 będzie historycznym w życiu armii czerwonej: nietylko dla tego, że w dniu tym towarzysz Woroszyłow mianowany został wiceprzewodniczącym Związku Sowieckiego i mianowano 3 nowych marszałków — Timoszenkę, Szaposznikowa i Kulika, w tym samym przecież dniu wprowadzono w Rosji z powrotem stopnie generałów i admirałów.

Raz jeszcze okazało się, że wszystko, nawet rewolucje podlegają prawu ewolucji... Jak wiadomo, rewolucja bolszewicka waląc w gruzy system carski w Rosji, usiłowała wymieść wszystko co przypominało ustrój dawny. Tak np. w armii usunięto stopnie oficerskie. Wprowadzono jakby funkcje tylko. Na czele plutonów, rot, pułków czy dywizji stanęli komendanci tych jednostek, tytułowano ich »komandir« wzwoda (plutonu), roty, pułku i dywizji. Coś podobnego widzieliśmy we flocie czerwonej.

Aliści, przed paru laty sprzykrzyły się Rosjanom tytuły »komandirów«, zatęskniono widocznie zbyt silnie za stopniami oficerskimi, jak w innych armiach i wprowadzono rangi lejtenantów (nie poruczników, jak dawniej), kapitanów, majorów i pułkowników. Nie miano jednak odwagi sięgnąć wyżej. Generałowie, admirały?... Niemożliwe. Toć z nimi właśnie walczyła przede wszystkim rewolucja bolszewicka, toć to najwierniejsze były sługi tronu i samodzierżawia...

I oto, wszystko się zmienia. To z czym walczono przed laty dwudziestu, czego odżegnano się jeszcze przed paru laty staje się ponętą nieodpartą dzisiaj. Jakby w nagrodę za »zwycięską« kampanię przeciw Finlandii, stawia się kropkę nad »i« w europeizującej się, czy tylko powracającej do wzorów dawnych armii Stalina, Kuturowa i Suworowa. I oto z pewnym zdumieniem obecnie czytamy ukaz:

»Z dniem 1 maja r. 1940 wprowadza się w armii czerwonej stopnie generałów majorów, generałów lejtenantów, pułkowników i generałów piechoty, kawalerii i artylerii; tak samo w marynarce wojennej stopnie kontradmirałów, wiceadmirałów i admirałów«...

Wszystko więc zmienia się, czy wszystko powraca. Czegoż jeszcze potrzeba? Któregoś dnia dowiemy się, iż mianowano w Rosji na nowo gubernatorów i zamiast dotychczasowych komisarzy — ministrów, lub, że dla przedstawicieli Rosji zagranicą wprowadzono nanowo mundur dyplomatyczny — frak szyty złotem z pierogiem i szpadą. Dlaczegoż by nie? Pamiętamy przecież jak przed paru laty towarzysz Litwinow, występując na dworze króla Anglii, musiał przybrać nakazane etykietą frak kolorowy i jedwabne pończochy...

Widocznie rewolucja ma to do siebie, iż wiecznie trwać nie może. Lub — poprostu może sprzykrzyć się z czasem...

## Z Bukowiny

# Obchód 3-majowy w Czerniowcach

Jak corocznie, tak i w tym roku społeczeństwo polskie w Czerniowcach obchodziło uroczyście rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja.

UROCZYSTOŚĆ W POLSKIEJ SZKOLE POWSZECHNEJ

zagaił kierownik p. E. Preisner poczym p. nauczycielka A. Lichtówna wygłosiła odczyt okolicznościowy.

Po odśpiewaniu hymnów narodowych nastąpiły popisy wszystkich klas, deklamacje oraz śpiewy patriotyczne. Pięknie wydały inscenizacje »3 Maja« i »Kochajmy Polskę«. Wśród deklamatorów wyróżniła się A. Nikoliszynówna.

UROCZYSTA MSZA ŚW.

odbyła się w kościele parafialnym celebrowana przez księdza J. Chachułę. Kościół wypełniony był po brzegi. Przybyli pp. konsul T. Buynowski z małżonką, konsul Wielkiej Brytanii p. Payman, konsul Francji p. Honorat, prezes Związku Polaków p. senator T. Czerkawski oraz liczne rzesze Polonii czerniowieckiej i uchodźctwa.

Delegacje organizacji stawiły się ze sztandarami.

Wzniosłe i patriotyczne kazanie wygłosił ks. superior Władysław Kumorowicz.

AKADEMIA W »DOMU POLSKIM«

zgromadziła całą Polonię.

Uroczystość zagaił prezes sen. T. Czerkawski, nawołując wszystkich do wzięcia przykładu najwyższego patriotyzmu, który kierował społeczeństwem polskim, gdy stwarzało Konstytucję 3 Maja. Kończąc swe przemówienie wzniósł p. senator okrzyk na cześć Pana Prezydenta R.P. Wł. Raczkiewicza, wodza naczelnego gen. Wł. Sikorskiego oraz J. K. M. Karola II i Wielkiego Wojewody z Alba Iulii Michała.

Chór pod batutą prof. A. Zarzymskiego odśpiewał narodowy hymn rumuński oraz pieśń polską »Trzeci Maj«.

Prelekcję o Konstytucji Majowej wygłosił naczelnik J. Fryling. Powołując się na »Księgi Pielgrzymstwa Narodu Polskiego« Mickiewicza, udowodnił, iż Polacy nie zasługują na miano tułaczów, lecz tylko pielgrzymów, a cytując »Wesele« Wyspiańskiego, stwierdził, iż Polska żyje w sercu każdego Polaka.

Publiczność nagrodziła długotrwałymi oklaskami prelegenta.

Po prelekcji uczennica H. Dobrowolska zarecytowała bardzo ładnie wiersz pt. »3 Maja«. Na zakończenie odśpiewano »Rotę« Konopnickiej.

Po uroczystości, delegacja składająca się z przedstawicieli wszystkich organizacji polskich w Czerniowcach, pod przewodnictwem prezesa sen. T. Czerkawskiego, oraz duchowieństwa polskiego pod przewodnictwem ks. prałata A. Łukasiewicza, udała się do Konsulatu R.P. by tam na ręce p. konsula T. Buynowskiego wyrazić najwyższy hołd Ojczyźnie, Panu Prezydentowi oraz Naczelnemu Wodzowi.

W odpowiedzi p. konsul T. Buynowski wygłosił do zebranych płomienne przemówienie.

# Polski miesięcznik religijny

Ukazał się pierwszy zeszyt miesięcznika »Nauka Chrystusowa«, który stawia sobie za główne zadanie publikację najpiękniejszych tekstów chrześcijańskich w języku polskim.

Zeszyt poświęcony jest zagadnieniu cierpienia. Zawiera on na wstępie p. t. »Modlitwa w nieszczęściu« wspaniały przekład psalmu 43 pióra Leopolda Staffa. Ks. Aleksander Żychliński daje głęboką syntezę nauki katolickiej »o mądrości krzyża«. W notatce p. t. »Cierpiętnictwo« anonimowy autor odpiera zarzut bierności, często myśli chrześcijańskiej stawiany. Resztę zeszytu zajmują wybrane teksty klasyków życia duchowego.

Cena zeszytu 1 Lira, 12 kolejnych zeszytów 10 Lir (50 Lei). Adres administracji: Roma 102, Salita del Grillo 1 (Italia). Do nabycia w Księgarni Polskiej w Paryżu (VIe), 123 Bd. St. Germain i w [illegible] w Budapeszcie (IV), Muzeum körut 11.2.

## Ogłoszenia

APARTAMENT umeblowany, dwa pokoje, używalność kuchni, łazienki i hollu, z ogródkiem wynajmę zaraz. B-dul Pache Nr. 70, przystanek tramw. Nr. 14 (Liceum Mihai Viteazu).

KAMIENIARCZYK Wanda zawiadamia, że mieszka: Romania, Bucureşti, str. Dr Sergiu 21, et. II.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Nowe zakazy

## wywozu z Rumunii

Pod przewodnictwem p. Premiera i Doradcy Królewskiego Gh. Tatarescu odbyło się posiedzenie delegacji ekonomicznej Rządu, w czasie którego przyjęto projekt ustawy o zakazie wywozu drzewa opałowego, produktów naftowych, zboża oraz szeregu artykułów spożywczych, a to ze względu na interes obrony narodowej oraz możliwie normalne zaopatrywanie w żywność ludności cywilnej.

Poza tym przyjęto projekt o zużyciu wełny krajowej.

# Nie wolno wywozić bilonu

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości wszystkich urzędów celnych, że został zabroniony wywóz z kraju bilonu.

Na skutek tego odwołuje się poprzednie zarządzenia.

Osoby, pragnące wyjechać zagranicę, będą mogły zabrać ze sobą 2000 lei i to tylko w banknotach papierowych.

# Zaostrzona kontrola cen

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na skutek interwencji Ministerstwa Gospodarki Narodowej, uprasza wszystkich prefektów, burmistrzów oraz urzędników policji sądowej, aby w myśl praw, przyznanych im na podstawie art. 33 ustawy o kontroli cen z miesiąca marca b. r., przeprowadzali lotne kontrole na rynkach publicznych i we wszystkich składach. Winni oni również kontrolować ceny wszystkich artykułów, a w czasie potrzeby sporządzić odpowiednie protokoły z popełnionych przekroczeń.

## Ceny Chleba

P. gen. Dombrowski, prezydent Bukaresztu, wydał rozporządzenie, w myśl którego począwszy od [illegible] b. m. cena czarnego chleba będzie wynosić 8 lei, natomiast biały chleb będzie kosztował 10 lei za 700 g.

W DNIU 1 CZERWCA 1940 r.
OTWARCIE SEZONU KĄPIELOWEGO

Baile Govora
i
Baile Calimanesti

(JUD. VALCEA)

WODY MINERALNE SIARCZANO-JODOWE. INSTYTUT FIZJOTERAPEUTYCZNY

Hotele komfortowe: Palace i Balneara-Govora
Wielki Hotel-Calimanesti

OPŁATY ZA KĄPIELE I HOTELE JAK W 1939 ROKU.

W MIESIĄCACH CZERWIEC—WRZESIEŃ KURACJE RYCZAŁTOWE (MIESZKANIE, UTRZYMANIE, KĄPIELE I TAKSA) W HOTELACH »PALACE«, »BALNEARA-GOVORA« I »MARELE HOTEL CALIMANESTI«.

Informacje i prospekty w Towarzystwie »Govora-Calimanesti«, str. Brezoianu Nr. 62, Bucureşti I.

## Pochód Niemców na martwym punkcie

### Sytuacja w Norwegii w ocenie agencji Havasa

PARYŻ, 10/V. Specjalny korespondent agencji Havasa w północnej Norwegii donosi, że Niemcy znajdują się obecnie wobec trudności w posuwaniu się swym na północ.

Można dziś stwierdzić, że piorunująca ofenzywa, o której tyle mówiono, nie ma już miejsca i że operacje przybrały zgoła inny charakter. Wojska norweskie spełniają obecnie zupełnie inne zadanie, aniżeli to, jakie miały dotychczas na odcinku Steinkjer i w dolinie Gubrandsdal. Zadanie obronne jest w wielkim stopniu ułatwione ogromnymi trudnościami terenowymi, z jakimi Niemcy muszą dziś walczyć. Pozatym wojska norweskie uwolniły się obecnie od presji psychologicznej, jaką stwarzała groźba ofenzywy powietrznej.

Wszyscy rzeczoznawcy zgodnie oświadczają, że operacje niemieckie pod Mosjoen są operacjami, mogącymi trwać całe miesiące. Niema już dziś mowy o ofenzywie piorunującej.

Pewien oficer norweski, znający świetnie teren, udzielił korespondentowi następujących wyjaśnień: ośrodkiem operacyj jest, zdaniem wszystkich oficerów armii norweskiej, Narvik. W najbliższej przyszłości na odcinku tym należy oczekiwać decydujących wydarzeń. Według tegoż oficera, osiągniecie Narviku od południa jest praktycznie niemożliwe. W swym marszu na północ Niemcy nie mają żadnego oparcia w liniach kolejowych. Kolej w tym rejonie jest dopiero w budowie, której zakończenie jest jeszcze bardzo odległe. Co się tyczy dróg, to w obecnej porze roku są one w stanie bardzo nieprzyjającym wszelkim operacjom wojskowym.

Ważnym punktem jest Fellingsnis. Jeśli wojska niemieckie złamią opór norweski i posuną się rzeczywiście do Mosjoem, to natkną się jeszcze na wielkie trudności, gdyż w tym rejonie droga przechodzi tuż koło fiordu, gdzie Anglicy panują nad archipelagiem i gdzie brytyjskie okręty wojenne mogą trzymać cały ten teren pod ogniem swych armat. Naturalnie może to spowodować ripostę wielkich dział niemieckich, lecz te pomimo informacyj niemieckich nie są w armii Hitlera liczne.

Posuwając się dalej na północ, Niemcy napotkali by na tereny wybitnie górzyste a Elsfiord zatrzymał by ich ostatecznie, gdyż droga tam jest zupełnie przerwana a komunikacja odbywać się może jedynie za pomocą promu na przestrzeni 15 km. Pomiędzy Elsfiord i Karsen znajduje się wprawdzie linia kolejowa, lecz nie jest ona jeszcze ukończona i jest nie do użytku. Ponadto jest absolutnie niemożliwym przepuszczenie pociągów z wojskami i ekwipunkiem drogą, która przechodzi przez bardzo trudne miejsca. Wojska musiały by wysiadać w górach i w przejściach były by wystawione na niebezpieczeństwo. Zresztą Niemcy nie ukrywają trudności, rozsiewają bowiem pogłoski, że północna Norwegia nie przedstawia żadnego interesu.

Niemcy mogli by rozwinąć w rejonie Elsfiord i Karsen nie więcej, niż jedną dywizję. Flota brytyjska przeszkodzi oczywiście flocie niemieckiej w podjęciu jakichkolwiek operacyj morskich.

PARYŻ, 10/V (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi:

W wojskowych kołach francuskich twierdzi się, że w Norwegii wylądowały nowe wojska.

W Narwik wojska alianckie nawiązały łączność z wojskami niemieckimi, które z powodu silnego naporu sprzymierzonych stale cofają się.

## Walka o wspólną sprawę

### Min. Koht o sile armii norweskiej

PARYŻ, 10/V (Rador). Przybyły z Londynu do Paryża minister spraw zagranicznych Norwegii prof. Koht wyraził wobec przedstawicieli prasy francuskiej wdzięczność Norwegii za udzieloną im przez aliantów pomoc i podkreślił wrażenie smutku, jaki opanował ludność norweską na wiadomość o wycofaniu wojsk sprzymierzonych ze środkowej Norwegii.

Minister odbył z odpowiednimi czynnikami politycznymi i wojskowymi Anglii i Francji rozmowy, w konsekwencji których rządy obu państw wyraziły gotowość udzielenia Norwegii jak najdalej idącej pomocy oraz przyczynią się do współpracy z armią norweską dla obrony Norwegii i pokonania wspólnego nieprzyjaciela.

Minister zaznaczył, że w oczach Norwegów wojna na północy nie jest tylko wojną o Norwegię, lecz o wspólną sprawę i dlatego minister podkreślał w swych rozmowach londyńskich i paryskich nie tylko [illegible] ideowe zagadnienia, ale i wojskowe celem umożliwienia Norwegii szybkiego zwycięstwa pod najeźdźcą niemieckim. Dotąd bowiem Niemcy siedzieli zamknięci wewnątrz swych granic. Obecnie wyszli z tych granic. Walka jest otwarta i może być wygrana.

Jest to jeden z najważniejszych czynników toczącej się dotąd wojny. Oczywiście po wyrzuceniu Niemców z Norwegii walka musi być prowadzona nadal aż do ostatecznego zwycięstwa.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy o los króla Haakona minister Koht odpowiedział, że jakkolwiek życie króla narażone jest na szwank, to jednak nie zastanawiał się on ani na chwilę nad decyzją i tym, którzy namawiali go do wyjazdu zagranicę odpowiedział: jestem królem Norwegii, chcę pozostać tu i walczyć.

Następnie minister oświadczył, że niektórzy przedstawiciele dyplomatyczni znajdują się u boku rządu norweskiego, inni zmuszeni byli przekroczyć granicę szwedzką, ponieważ wojska niemieckie odcięły im drogę.

Ogółem Norwegia posiada 6 dywizyj, z których szósta jest kompletna. Wszystkie inne brały udział w walkach. Wielu żołnierzy norweskich z [illegible] zginęło lub dostało się do niewoli, inni zmuszeni byli przekroczyć granicę szwedzką. Wielu jednak wydostało się cało z katastrofy. Wojska norweskie mogą być obficie zaopatrywane, ponieważ Norwegia posiada zapasy zboża na rok, zgromadzone wyłącznie w północnej części kraju.

Norwegia — ciągnął minister Koht — podjęła w roku ubiegłym wielki program budowy szos celem połączenia południa z północą kraju. Narwik jednak nie posiada jeszcze połączenia szosowego z resztą kraju.

Zapasy amunicji nie są wystarczające, są jednak obecnie uzupełniane zakupami w Anglii. A ponieważ amunicja angielska nie odpowiada kalibrowi broni norweskiej, zakupuje się jednocześnie broń angielską.

Norweska flota handlowa, która obejmuje 4 i pół miliona ton, znajduje się w ogromnej większości do dyspozycji rządu norweskiego. Oczywiście pewna część floty znajdowała się w portach zajętych przez Niemców i wpadła w ich ręce. Trzeba jednak wiedzieć, że 90 procent statków norweskich żegluje po morzach i dlatego Niemcy mieli skąpy łup.

## Wyrok na Ausznita zatwierdzony

Sąd Apelacyjny w Bukareszcie pod przewodnictwem pierwszego prezesa Radu Pascu wydał wyrok na Maksa Ausznita, zatwierdzający wyrok Trybunału Ilfov, na podstawie którego Maks Ausznit został skazany na 6 lat więzienia oraz zwrot kosztów cywilnych.

Oskarżonemu przysługuje prawo odwołania się do Sądu Kasacyjnego w ciągu 10 dni.

## Zasiewy kukurydzy

W całym kraju rozpoczęły się zasiewy kukurydzy.

Ponieważ stan oziminy przedstawia się źle, gdyż znaczna część zasiewów pszenicy, jęczmienia i żyta wymarzła w zimie, czynione są wszędzie usilne starania, aby obecne zasiewy kukurydzy wypadły dobrze.

Według przypuszczalnych obliczeń rzeczoznawców, w Rumunii znajduje się jeszcze w zapasie około 100 tys. wagonów kukurydzy, z których połowa zostanie użyta na zasiewy.

## Sowiety proponują Finlandii pakt o nieagresji

NOWY JORK, 10/V (Rador). Jeden z korespondentów sztokholmskich prasy tutejszej donosi — jak twierdzi — ze źródeł dobrze poinformowanych, że rząd sowiecki zwrócił się do Szwecji i Finlandii z propozycją zawarcia z tymi państwami układów wzajemnej pomocy na tych samych zasadach, na jakich zawarte zostały podobne układy z Estonią, Łotwą i Litwą w r. 1939.

Propozycja ta ma być poddana gruntownemu zbadaniu przez rządy w Stockholmie i w Helsinkach.

Korespondent zapewnia, że Sowiety zaproponowały m. in. wspólne umocnienia i wspólną obronę wysp Alandzkich.

W razie przyjęcia propozycji sowieckiej, Sowiety gotowe były by zwrócić Finlandii część Karelii, którą uzyskały od Finlandii na mocy traktatu pokojowego po ostatniej wojnie.

Korespondent dodaje, iż w miarodajnych kołach szwedzkich znane jest niezadowolenie Sowietów z wtargnięcia Niemców do Norwegii, a wiele osób potwierdza, że Hitler zaniechał najazdu na Szwecję tylko na wyraźną interwencję rządu sowieckiego.

## Finlandia remilitaryzuje wyspy Alandzkie

BERNO, 10/V (Rador). Korespondent dziennika «Neue Zuericher Zeitung» donosi ze Stockholmu, że Finlandia remilitaryzuje wyspy Alandzkie. Finlandia posiadała tam przed tym mały garnizon, składający się zaledwie z kilkuset żołnierzy, obecnie zaś wysłała 3000 ludzi oraz silną artylerię.

Przypuszcza się, że remilitaryzacja tych wysp dokonywana jest za zgodą Związku Sowietów oraz Szwecji.

Przedsięwzięte środki mają na celu zabezpieczenie wysp Alandzkich przed atakiem jakiegoś trzeciego mocarstwa.

Równocześnie główny sztab wojskowy Finlandii komunikuje, że komunikacja morska na wodach w pobliżu tych wysp jest niebezpieczna, gdyż znajdują się tam miny.

## Zbrojenia włoskie na morzu

### „Roma" najdoskonalszym pancernikiem

RZYM, 10/V (Havas). Pancernik «Roma», którego spuszczenie na wodę nastąpi w genueńskiej stoczni Św. Marka, uzupełni grupę 4 okrętów liniowych po 35.000 ton każdy, którymi rozporządzać będą Włochy.

Dwie pierwsze jednostki o tonażu 35.000 ton: «Littorio» i «Vittorio Veneto» oddane zostały ostatnio do służby. Prace nad zaopatrzeniem, instalacją maszyn i uzbrojeniem okrętu «Impero», spuszczonego na wodę w listopadzie ubiegłego roku, są prowadzone w szybkim tempie.

Zmodernizowanie dwuch dawnych pancerników «Andre Doria» i «Duilio», które zakończone ma być wkrótce razem z okrętami «Julio Cesare» i «Cavour», już całkowicie zmodernizowanymi, podniesie do 8 liczbę włoskich okrętów liniowych o łącznym tonażu 240.000 ton.

«Roma» będzie najbardziej udoskonalonym i najpotężniejszym z tych okrętów. Włoscy rzeczoznawcy morscy sądzą, że będzie to najdoskonalszy z istniejących pancerników. Będzie on miał 250 mtr długości a uzbrojenie jego składać się będzie z 10 dział 320 mm, umieszczonych na wieżach artyleryjskich, pozatym artylerja pomocnicza składać się będzie z 12 dział 120 mm, rozmieszczonych na 6 wieżach artyleryjskich. Pozatym na pokładzie okrętu znajdować się będzie wiele dział przeciwlotniczych, z których 8 szybkostrzelnych.

Budowa okrętu «Roma» rozpoczęta [illegible] przed 16 miesiącami.

## Z godziny na godzinę

## Holandia oczekiwała inwazji

Amsterdam 10/V (Rador). Reuter donosi:

Holenderskie władze wojskowe kładą wielki nacisk na to, aby odpowiednio przygotować się na wszelkie ewentualności. Żaden szczegół pod tym względem nie został pominięty.

Dzisiaj członkowie policji wojskowej, ubrani w zielone mundury i żelazne hełmy, wzmocnili czujność we wszystkich głównych gmachach publicznych, redakcjach dzienników i agencji prasowych.

W licznych miejscach ustawiono karabiny maszynowe.

W ciągu całej nocy z wtorku na środę oraz w środę rano władze cywilne ściśle współpracowały z władzami wojskowymi celem zastosowania wszelkich środków ostrożności.

Według [illegible] nieustannie czuwa straż.

Cały system obronny Holandii może być uruchomiony, gdy tego wymagała sytuacja międzynarodowa i wówczas, kiedy wyda odpowiedni rozkaz główny sztab wojskowy.

Paryż 10/V (Rador). Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że według nadesłanych tam raportów posła amerykańskiego w Hadze, naprężenie stosunków między Holandią a Niemcami pogłębia się z dnia na dzień.

Poseł Stanów Zjednoczonych w Hadze jest w stałym kontakcie z rządem w Waszyngtonie.

Sekretarz stanu Cordell Hull potwierdził te wiadomości.

Jednocześnie donoszą to, iż władze holenderskie zamknęły wszystkie lotniska dla lądowania samolotów zagranicznych i wyznaczył im tylko jedno lotnisko, Elde, pod Groningen.

Na wielu drogach wodnych wstrzymany został ruch statków i barek. Dotyczy to zwłaszcza rzeki Mozy i kanału Juliany.

## Czy było ultimatum do Holandii?

PARYŻ, 10/V (Rador). Miarodajne koła francuskie nie widzą przyczyn, dla których Holandia powzięła drastyczne środki obrony na wypadek ewentualnego ataku ze strony Niemiec.

Przypuszcza się tu słusznie, że zarządzenia rządu holenderskiego wywołane zostały wiadomościami ze źródeł amerykańskich w Berlinie rozszerzone szybko w Nowym Jorku, w Szwajcarji i w innych krajach. Według tej wiadomości dwie wybitne osobistości niemieckie wyjechały z Berlina do Holandii z ultimatum niemieckim.

Jak udało się stwierdzić, wiadomość rozpuszczona została przez samych Niemców. Stanowi ona wyraźny objaw prowadzonej przez Niemcy wojny nerwów.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

[illegible] Bukareszt niedziela 12 maja 1940

Nr. 570 (109)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZORKA

Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei

Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## KOŚCI RZUCONE

Ranek 10 maja będzie z pewnością jednym ze zwrotnych punktów toczącej się wojny. Przekroczyliśmy tego dnia Rubikon i rozpoczęliśmy okres działań zbrojnych, które dziś już mają w sobie zarodek rozstrzygnięcia.

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że na tę chwilę cały świat czekał z utęsknieniem. Nie dlatego, aby lubował się w rozlewie krwi, w gruzach i zgliszczach, ale dlatego, że zdał sobie ostatecznie sprawę, iż wyjście z tragicznych przeciwieństw doby obecnej nie może być znalezione inaczej, jak tylko poprzez zmierzenie się, na śmierć i życie, dwu przeciwstawnych koncepcji organizacji Europy, reprezentowanych przez dwa ogniska sił materialnych.

Kiedy onegdaj nad ranem Niemcy zaatakowały Belgię, Holandię i Luksemburg, usprawiedliwiając to tradycyjną «ochroną neutralności», świat cały przyjął to tak, jak dyktowało mu poczucie prawa międzynarodowego. Lektura prasy państw neutralnych da należyty obraz tej fali poruszenia jaka przebiegła obie półkule. Ale równocześnie — współczując głęboko zaatakowanym narodom — świat doznał czegoś w rodzaju ulgi, jakiegoś odprężenia nerwowego. Zrodziły się nowe nadzieje, zarysowały się nowe horyzonty.

Świat bowiem, a przede wszystkim ci, którzy ulegli już inwazji niemieckiej, nie chcą czekać. Pieszno im do rozstrzygnięć, do obrachunku z siłą, która w życie Europy wniosła — na swych czołgach i samolotach — zasady całkowicie odmienne od dotychczasowych idei cywilizacyjnych. Spieszno wszystkim, tym którzy padli ofiarą agresji, jak i tym, którzy żyją pod ustawiczną groźbą ataku. Spieszno także... samemu narodowi niemieckiemu, który zgodnie ze swym instynktem udzielił poparcia polityce przemocy, ale z natury rzeczy przeżywać musi poważny kryzys psychiczny.

Wypadki ostatniej doby dowiodły, że spieszno i wodzom Niemiec. Zgodnie z przewidywaniami Niemcy nie przyjęły zastosowanej przez mocarstwa zachodnie wojny ekonomicznej, wojny «na przetrzymanie», i przystąpiły do wojny «totalnej», «błyskawicznej». Widocznie tak wypadło z rachunku wodzów Trzeciej Rzeszy, że szansa sukcesu jest raczej w tym typie działań. W jakim stopniu obliczenie to było słuszne, w jakiej mierze strategiczne przewidywania sprawdzą się, a w jakiej okażą się pomyłką, trudno dziś przesądzać. Dowiodą tego najbliższe miesiące.

W każdym razie nie należy niedoceniać siły niemieckiego ataku. Byłoby wielkim błędem oczekiwać rozstrzygnięć błyskawicznych. Wojna obecna, jeśli rozpocznie się naprawdę, z użyciem wszelkiej broni nowoczesnej, długo trwać nie może. Ale nie znaczy to, iżby miała zakończyć się natychmiast, iżby sam fakt wyjścia Niemiec na arenę boju stanowić miał o ich klęsce. Agresja niemiecka mająca niewątpliwie z punktu widzenia sztabu niemieckiego uzasadnienie strategiczne, przyspiesza rozwój wydarzeń, ale sama w sobie nie stanowi sukcesu sprzymierzonych, daje tylko okazję do odniesienia tego sukcesu. Nie ulega wątpliwości, że sukces taki musi być owocem walki bardzo krwawej i bardziej długotrwałej, niż by to sądzili niektórzy.

Tak czy inaczej, weszliśmy w nowy, być może decydujący okres wojny. Zwarły się potężne siły, walczące w imię przeciwstawnych idei. Od rozstrzygnięcia tego boju zależy wszystko. Alea iacta est.

### Rozpoczęła się „wojna ludów"

# Niemcy wtargnęli do Holandii i Belgii

### Sprzymierzeni spieszą z pomocą — Gwałtowne walki lotnicze

PARYŻ, 11/V. W piątek około godz. 3 rano wojska niemieckie zaczęły wkraczać do Holandii, Belgii i Luksemburga. Rządy zainteresowane zwróciły się z apelem do rządów sojuszniczych.

Pozatym nieprzyjaciel rozpoczął akcję bombardowania powietrznego na północy i wschodzie Francji. Liczne samoloty nieprzyjacielskie zostały strącone, zarówno przez działa przeciwlotnicze jak i przez sojusznicze samoloty myśliwskie.

## Król belgijski na czele armii

BRUKSELA, 11/V. Ogłoszono powszechną mobilizację i stan wojenny.

Rada ministrów zebrała się na nadzwyczajne posiedzenie.

Po rozmowie z królem, Pierlot wydał oświadczenie dla prasy, iż Belgia została napadnięta.

Król belgijski stanął na czele armii.

Niemcy obrzucili bombami lotnisko belgijskie Evere i spuścili żołnierzy na spadochronach w okręgu Niwel i Saint Rond.

Na Brukselę spadły liczne bomby, niszcząc wiele domów.

37 samolotów niemieckich bombardowało Antwerpię, gdzie został zniszczony szpital wojskowy.

Ludność miasta została obudzona wkrótce po godzinie 5 rano odgłosami gwałtownej akcji dział przeciwlotniczych i wybuchami bomb lotniczych, z których wiele padło w okolicy lotniska Evere.

przy placu Madou w samym centrum miasta przy ul. Belliard, w pobliżu ambasady Rzeszy przy szosie do Leuzgat u krańców lasku Cambre. Niektóre samoloty przelatywały na niskiej wysokości.

W czasie raidu lotniczego na Brukselę jedna z bomb upadła w pobliżu ambasady niemieckiej.

Atak niemieckich samolotów na Brukselę trwał 90 minut. Szkody wyrządzone przez bomby są nieznaczne. Nieliczne tylko domy zostały uszkodzone na Avenue Louise i w Scherbrook, gdzie od bomb zapalających spłonęła fabryka.

Nad Brukselą przeleciało przeszło 100 samolotów niemieckich.

W Luksemburgu uległa zniszczeniu stacja Jemelles.

W czasie raidu na Evere, który jest lotniskiem Brukseli, liczne domy zostały zburzone, jest wielu zabitych i rannych.

## Przed największą bitwą wszystkich czasów

PARYŻ, 11/V. Agencja Havasa ogłosiła następującą ocenę sytuacji wojskowej podpisane przez Axela de Holstein:

Na podstawie obecnie posiadanych informacyj o wydarzeniach wojskowych w Holandii, Belgii i Luksemburgu trudno jest przesądzić, jakie są bezpośrednie cele kolumn niemieckich, które podjęły inwazję.

Są dwie możliwości: albo chodzi tu o operacje mające na celu zdobycie nowej długiej linii morskiej naprzeciw Anglii, bądź też o rozległy manewr strategiczny, połączony z inwazją podobny, choć nieskończenie rozleglejszy od podjętego przez oddziały niemieckie w Belgii w roku 1914. W tym ostatnim wypadku stoimy wobec największej bitwy wszystkich czasów. W Paryżu brak jeszcze ścisłych informacyj o kierunkach marszu dywizyj niemieckich oraz o punktach, w których wywierany jest najsilniejszy nacisk na holendersko-belgijskie linie obronne. W miarodajnych francuskich kołach wojskowych oświadczono, że nie będą udzielane żadne informacje o ruchach wojsk francuskich, ze względów łatwo zrozumiałych.

Na froncie od Renu, aż do Mozeli nie zasygnalizowano jeszcze żadnych wydarzeń poza bardzo ożywionymi starciami patroli, które miały miejsce wczoraj.

## Manifest Królowej Wilhelminy

Królowa Wilhelmina wydała proklamację do narodu, w której oświadcza, iż rząd spełni swój obowiązek.

Niemcy usiłowali także bombardować liczne holenderskie lotniska.

Samoloty, które usiłowały lądować, przeważnie zostały zniszczone, a żołnierze opuszczeni na spadochronach zostali zabici. Niemieckie samoloty rzucały odezwy, zawierające fałszywe informacje o rokowaniach oraz groźby pod adresem ludności cywilnej.

W czasie nalotu na Hagę jedna z bomb spadła w pobliżu holenderskiego MSZ. Brytyjski attache wojskowy cudem uniknął śmierci.

Na lotnisku w Hadze samoloty niemieckie opuściły 200 żołnierzy na spadochronach, ubranych w uniformy brytyjskie. Żołnierze niemieccy w uniformach holenderskich wylądowali pod Doudrecht.

Donoszą również o bombardowaniu wysp Fryzyjskich i o opuszczeniu tam żołnierzy na spadochronach.

Radio holenderskie ostrzegło ludność, iż zrzucono z samolotów żołnierzy niemieckich w mundurach niemieckich i holenderskich, m. in. w pobliżu Boxteel w północnej Brabancji.

O godz. 8.15 radio holenderskie nadało, iż nad Holandią widziano samoloty francuskie, brytyjskie i belgijskie.

Holendrzy zatopili liczne obszary w celu powstrzymania niemieckiego naporu.

Wśród holenderskich lotnisk, rzekomo bombardowanych przez Niemców, znajdują się: Schipol, Amsterdam i Walhaven.

## Holandia zatapia przygraniczne obszary

LONDYN, 11/V. Zalanie pewnych terenów w Holandii odbyło się zgodnie z góry przewidzianym planem.

Obrona Holandii według granicy niemieckiej składa się m. in. z szeregu fortów zamykających dostęp do głównych dróg oraz przejść przez rzeki Maas i Yssel. W fortach tych stale znajdowało się około 800 żołnierzy. Siły te mogły być wzmocnione w ciągu kilku godzin. Mosty zostały zniszczone, jedynie w jednym punkcie w pobliżu miasta Arnhem w odległości 14 km. od granicy holendersko-niemieckiej wojskom niemieckim udało się osiągnąć rzekę Yssel.

Najsilniejszym punktem jest Mijmegen, który broni dostępu do największej części Holandii. Obrona polega tam na potężnych fortyfikacjach w pobliżu rzeki Yssel i Waal.

Następnie znajduje się linia łącząca Zuyderzee z ujściem Mozy na południe od Rotterdamu. Jest to skomplikowany system tam i kanałów, stanowiący pułapki, przez które bardzo trudno przejść. Nie ma żadnej zasłony i ogień artyleryjski będzie morderczy dla sił najeźdźcy. W niektórych miejscach Holendrzy starali się uczynić teren pod wodą jeszcze bardziej błotnistym i dlatego zorali go przed zalaniem.

## Historyczne słowa min. Spaaka

### wobec ambasadora Rzeszy

BRUKSELA, 11/V. Belgijska agencja telegraficzna donosi, iż Niemcy nie dokonali żadnej demarche w Brukseli przed agresją.

Minister spraw zagranicznych Belgii, Spaak, złożył następujące oświadczenie ambasadorowi niemieckiemu, przyjmując go dzisiaj rano:

«Zbrodnia ta wywołała poruszenie sumienia całego świata. Niemiecka armia zaatakowała Belgię. Po raz drugi od roku 1914 lojalna i neutralna Belgia została napadnięta. Zbrodnia ta jest nawet większa, ponieważ rządowi belgijskiemu nie przedstawiono żadnego ultimatum, ani żadnej noty. Dopiero po dokonaniu napaści dowiedziano się, iż pakt pomiędzy Belgią a Niemcami został złamany. Niemcy będą musiały usprawiedliwić się przed historią. Belgia jest zdecydowana bronić się, wiedząc, iż sprawa jej jest sprawą słuszną, oparta na prawie i dlatego niezwyciężona».

Złożywszy to oświadczenie Spaak wręczył ambasadorowi niemieckiemu notę. Belgijski minister spraw zagranicznych dodał iż rząd belgijski ogłosił Brukselę otwartym miastem.

# Nie mogli czekać

## Kulisy ataku niemieckiego

Atak niemiecki na Belgię i Holandię nie był całkowicie nieoczekiwany. Od kilku już dni Holandia żyła w stanie alarmu, podejmując szereg zarządzeń obronnych. Wydane one zostały z chwilą wycofania się wojsk sprzymierzonych z południowej i środkowej Norwegii.

Osiągnięcie przez Niemcy częściowego sukcesu w Skandynawii pozwalało przypuszczać, że z kolei Holandia i Belgia staną w obliczu albo kapitulacji wobec przemocy niemieckiej, albo podjęcia walki w obronie swej niezależności.

Walcząc z Wielką Brytanią i z Francją, Rzesza starała sobie zabezpieczyć skrzydło północne oraz uzyskać w Skandynawii bazy do ataku na Anglię. Obecnie podobne bazy pragną Niemcy zdobyć wprost Wielkiej Brytanii na południu. Neutralność Belgii i Holandii stanowiła poważną zaporę w ataku na Anglię. Samoloty niemieckie musiały atakować Wielką Brytanię z wyspy Sylt lub z Helgolandu, nadrabiając znacznie drogi. Belgia i Holandia natomiast leży na wprost Anglii. Są to, można powiedzieć, jej kontynentalne przyczółki, w których obronie Anglicy walczyli zawsze do upadłego.

Neutralność Belgii i Holandii łączyła się poza tym z systemem obronnym linii Maginota. Niemcy nie odważyły się dotychczas na atak na linii Maginota, która jest nie do zdobycia. Uderzenie na Belgię i Holandię jest niewątpliwie próbą obejścia tej linii. Próba nie jest łatwa, albowiem zarówno Belgowie, jak i Holendrzy zorganizowali system obrony swoich granic, poza tym Francuzi rozciągnęli swoją linię Maginota aż do kanału La Manche.

Nie ulega wszakże wątpliwości, że atak na Anglię i Francję był nie do pomyślenia bez poprzedniego opanowania Holandii i Belgii.

Decydując się na to uderzenie, Rzesza wyraźnie stwierdziła, że chodzi jej tym razem o bezpośrednie zaatakowanie Wielkiej Brytanii i Francji. Świadczą o tym nie tylko bomby, które po raz pierwszy w tej wojnie padły na otwarte miasta francuskie, ale oficjalne oświadczenia niemieckie, które uzasadniając ostatnią serię agresji niemieckich koniecznością przeprowadzenia walki na śmierć i na życie z narodami angielskim i francuskim. Wojna totalna zaczęła się na całego.

Zagadka niemiecka została rozwiązana. Przez całą zimę istniał spór na temat, czy Niemcy będą czekały na zachodzie, organizując sobie tyły i zaplecze sowieckie, czy też zaryzykują wszystko i uderzą z całą siłą. Zwolennicy pierwszej tezy twierdzili, że Niemcy mogą czekać i że czas pracuje na ich korzyść. Zwolennicy tezy drugiej utrzymywali, że Niemcy czekać nie mogą i że muszą wojnę szybko kończyć, choćby ze względów gospodarczych.

Atak niemiecki na Belgię i Holandię przyznaje słuszność tej drugiej tezie. Rzesza się spieszy. Pragnie ona, jak wynika z oficjalnych niemieckich oświadczeń, powtórzyć na zachodzie te błyskawiczne metody walki, jakie zastosowała w Polsce i w Norwegii. Na zachodzie wiedzą również, że zbliżyły się decydujące chwile wojny, kiedy narody sprzymierzone przeciwstawić muszą żądzy ryzyka maksimum energii, odwagi, charakteru i uporu.

# Ponure wieści

## z okupacji sowieckiej

Władze sowieckie w okupowanej Polsce rozwiązały wszystkie organizacje zawodowe i tworzą nowe według zasad przyjętych w ZSRR.

Na wieś wysłano całą armię politruków, którzy przez wiece, filmy, rozdawanie ludności soli, nafty, i zapałek, usiłują ją zdobyć dla idei sowieckiej. Tam gdzie to nie skutkuje, wysyłane jest wojsko, które otacza wieś, mieszkańców wywozi na wschód.

Po wsiach tworzy się komitety, które dokonują podziału ziemi. Szkoły polskie pozamykano otwierając szkoły nowego typu. Zgodnie z bolszewicką metodą wychowawczą, młodzież ma zupełną swobodę, chłopcy i dziewczęta mają prawo palić bez względu na wiek, chodzić do restauracyj, do kin, a koedukacja stała się obowiązkowa. Wśród dzieci prowadzona też jest propaganda antyreligijna.

## KOMISJA OCHRONY MIENIA PAŃSTWOWEGO

PRZY

AMBASADZIE R. P. w BUKARESZCIE (str. Gogu Cantacuzino 39)

wzywa po raz ostatni wszystkich uchodźców, którzy dotychczas tego nie zrobili, by w terminie najdalej do dnia 31 maja br. przekazali Komisji wszystko to, co jeszcze znajduje się w ich posiadaniu, a co stanowi wszelkiego rodzaju mienie publiczne, należące do instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, prawno - publicznych, do spółek, w których Skarb Państwa był zaangażowany i tp. Obowiązkowej rejestracji, względnie przekazaniu do Komisji podlegają w szczególności: wszelkie zasoby gotówkowe, książki i dowody gospodarki pieniężnej i materiałowej, akta i pieczątki urzędowe, środki komunikacyjne, urządzenia biurowe, różnego rodzaju majątek ruchomy (sprzęt, materiał i td.) Następnie — o ile to dotychczas nie nastąpiło — powinny być zgłoszone względnie oddane Komisji wszystkie dowody, protokuły i pokwitowania dotyczące majątku publicznego przekazanego lub zabranego.

Wszystkie osoby i instytucje prosi Komisja o współpracę mającą na celu umożliwienie zakończenia prac, związanych z rejestracją i przejęciem mienia publicznego, wywiezionego z kraju. Komisja prosi również o podanie jej ewentualnych i sprawdzonych faktów niestosowania się do powyższego wezwania przez zainteresowane osoby.

# Urzędowe oświadczenia Rzeszy

## Inwazja jako „zabezpieczenie neutralności"

BERLIN, 11/V. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło memorandum, jakie rząd niemiecki wręczył rządom belgijskiemu, holenderskiemu i luksemburskiemu.

W memorandum tym rząd niemiecki usiłuje uzasadnić inwazję swą na te państwa rzekomym nieprzestrzeganiem zasad neutralności przez Belgię i Holandię, co wyrazić się miało we wrogim stanowisku prasy tych krajów wobec Niemiec oraz w wystąpieniach kierowniczych osobistości życia publicznego Belgii i Holandii, że miejsce tych krajów jest po stronie Anglii i Francji.

Następnie memorandum niemieckie twierdzi, że Holandia łącznie z kołami belgijskimi wspomagała akcję wywiadu angielskiego w celu spowodowania wybuchu rewolucji w Niemczech. Akcja ta zmierzała, według twierdzeń rządu niemieckiego, do zgładzenia Hitlera i rządu niemieckiego oraz stworzenia w Niemczech rządu gotowego do przeprowadzenia rozbicia jedności Rzeszy i do zgody na stworzenie federacyjnego państwa niemieckiego.

W końcu memorandum niemieckie wymienia zarządzenia o charakterze wojskowym, powzięte przez rządy belgijski i holenderski.

Minister von Ribbentrop oświadczył wobec przedstawicieli prasy, że Wielka Brytania i Francja uderzyły na alarm na Morzu Śródziemnym, lecz ten manewr oskrzydlający miał rzekomo na celu ukrycie prawdziwego zamiaru Wielkiej Brytanii, zaatakowanie okręgu Ruhry poprzez Belgię i Holandię. Atak ten był jakoby przygotowywany już oddawna i to z wiedzą Belgii i Holandii. Rząd niemiecki dowiedział się wczoraj, że Wielka Brytania zawiadomiła rządy belgijski i holenderski, że oddziały brytyjskie wylądują na terytorium belgijskim i holenderskim. W związku z tym kanclerz Rzeszy bynajmniej nie myślał narazić tak «ważnych dla Rzeszy obszarów na nową agresję» francusko-brytyjską i postanowił «wziąć pod swoją opiekę neutralność Belgii i Holandii».

# Rozkaz kanclerza Hitlera

## „Ta walka rozstrzygnie o tysiącleciach"

BERLIN, 11/V. Kanclerz Hitler wydał do żołnierzy apel, w którym oświadcza, iż nadeszła godzina decydującej walki o przyszłość narodu niemieckiego. Od 300 lat kierownicy brytyjsko-francuscy — mówi Hitler — usiłowali nie dopuścić do rzeczywistej konsolidacji Europy, chcieli zniszczyć Niemcy i rozbić je na małe państwa. Wybiła dla nas godzina! Rozpoczęty dziś bój zdecyduje o losie narodu niemieckiego na przyszłe tysiąclecia.

# Belgia i Holandia mogą wystawić milion żołnierzy

O siłach zbrojnych Belgii pisaliśmy w lutym r. b., kiedy bezpieczeństwo tego bohaterskiego kraju było znów mocno zagrożone.

Przypomnijmy pokrótce, iż system obrony Belgii zamienia kraj ten jakby w wielką twierdzę, przedłużenie północne linii Maginota, przyczym jako linia obrony wyzyskane zostało koryto rzeki Mozy i kanał Alberta oraz szereg silnie ufortyfikowanych miast, jak Liege, Namur i Antwerpia.

Armia belgijska postawiona już dawno na stopie wojennej liczy 12 dywizji piechoty świetnie uzbrojonych, wyćwiczonych i zaopatrzonych w I linii, co daje 300 tys. ludzi i tyleż dywizji rezerwowych, co daje około 600 tys. żołnierzy pod bronią. Stworzona w r. 1933 dywizja saperów ardeńskich ma za zadanie opóźnianie ataku nieprzyjacielskiego od strony Luksemburgu.

Pułk piechoty belgijskiej rozporządza dużą siłą ognia. Uzbrojenie jego stanowi: 108 r. k. m. i tyleż granatników ręcznych, 36 c. k. m., 6 moździerzy 76 mm. itp. Zaletą wielką wyposażenia armii belgijskiej jest również silna bardzo artyleria lekka, górska, ciężka, forteczna i przeciwlotnicza. W wojnie światowej r. 1914—1918 armia belgijska pod dowództwem bohaterskiego swego monarchy, króla Alberta, wykazała najwyższe wartości żołnierza, walcząc do ostatniego skrawka ziemi wolnej zwycięsko.

Siły zbrojne Holandii nie mają tak niedawnej tradycji wojennej. Armia holenderska nie walczyła od lat 110, wartości więc jej duchowe stanowić mają w obliczeniach wojennych czynnik nowy.

Jeśli chodzi o materialną stronę obrony Holandii, to polega ona na zatopieniu znacznej szerokości pasa granicznego od strony Niemiec, co stanowi w istocie trudną do przebycia przeszkodę.

Służba wojskowa w armii holenderskiej wprowadzona, jako obowiązek powszechny dopiero w r. 1937 trwa zależnie od rodzaju broni od 5 do 11 miesięcy, przyczym jednak okres ten od kwietnia r. 1939 przedłużono do 24 miesięcy. W każdym bądź razie kontyngent roczny rekruta daje liczbę około 32 tys. głów i Holandia łatwo wystawić może, nawet w obecnych już warunkach około 300 tys. nieźle wyszkolonego żołnierza.

Zapewne, uzbrojenie tej armii nie może jeszcze stać na zbyt wysokim poziomie, są pewne braki zarówno w artylerii i broni pancernej, w czym armia belgijska znacznie nad holenderską góruje. Natomiast duży wysiłek włożono w 2 latach ostatnich w rozbudowę lotnictwa. Lotnictwo to rozporządza dziś pokaźną ilością samolotów I linii, przyczym posiada kilkadziesiąt samolotów bombardujących typu Fokker.

W przeciwstawieniu do niewielkiej armii lądowej, o charakterze jak dotąd kadrowym i znajdującym się w dodatku w stadium zasadniczej reformy, Holandia posiada stosunkowo silną flotę wojenną (3 okręty liniowe, 3 dalsze w budowie, 4 krążowniki, 8 kontrtorpedowców i [illegible] torpedowców i 20 łodzi podwodnych, głównie jednak dla obrony swych kolonii, jak Indie Holenderskie itd.

Bądź co bądź, zaatakowana Belgia i Holandia rozporządzać mogą w tej chwili razem około milionem żołnierzy, armiami o 9 do 20 korpusów, z czego dwie trzecie, t. j. armia belgijska zdała przed 25 laty świetnie swój egzamin wojenny. Możliwości rezerw obu tych krajów rozporządzających bogatymi i wielkimi dominiami kolonialnymi w Afryce (Kongo) i Azji (Indie Holenderskie) są zarówno w materiale ludzkim, jak przede wszystkim w surowcach (metale, cukier, kauczuk, nafta itp.) olbrzymie.

# Rokowania sowiecko-jugosłowiańskie

## rozwijają się pomyślnie

MOSKWA, 10/V (Havas). Premier Mołotow odbył 3-godzinną konferencję z członkami jugosłowiańskiej delegacji gospodarczej.

W kołach miarodajnych oświadczają, że rokowania te rozwijają się w sposób zadawalający. W zasadzie osiągnięto już podobno porozumienie i podpisanie układu nastąpi prawdopodobnie w ciągu najbliższych 4 lub 5 dni, gdy ustalone zostaną teksty rosyjski i serbo-chorwacki.

# Niemcy zatopili własne dwa statki

Berlin 10. 5. (Rador) Dzienniki niemieckie przyznają, że dwa statki handlowe niemieckie, które miały wpaść w ręce Anglików, zostały zatopione przez własne załogi.

Jednocześnie donoszą, że angielska łódź podwodna storpedowała statek szwedzki «Monark», który ujęty został przez Niemców i konwojowany do portu norweskiego Stavanger.

PARYŻANKA z dobrą praktyką nauczycielską udziela metodą nowoczesną lekcji i konwersacji języka francuskiego. Telefon 3.42.20.

BIŻUTERIE, złote zęby, okulary, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuje, płaci wysokie ceny. «Agentor», Pasaż «Villacrosa» 5, naprzeciw Prefektury.

---

31 dni MAJ 1940

12

Pankracego słowiański;
Wszemiła ewangelicki;
Pankracego grecko - katolicki:
29 Jasona

sobota

słońce wschód 4. 54 zachód 19.31
księżyc pełnia

12 MAJA W HISTORII

Rok 1364. Akt założenia Uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza Wielkiego.

Rok 1813. Wojsko polskie pod wodzą ks. Józefa rusza z pod Krakowa do Saksonii by połączyć się z Napoleonem.

# Święto Rumunii

## w Bukareszcie

Dzień 10 maja obchodzono w br. w stolicy Rumunii b. uroczyście.

O świcie 21 strzałów armatnich oznajmiło mieszkańcom Bukaresztu uroczystą datę.

Całe miasto przybrało odświętny wygląd. Na wszystkich gmachach państwowych i domach publicznych, powiewały flagi narodowe.

Jeszcze na długo przed rozpoczęciem się przewidzianych uroczystości, wzdłuż Calea Victoriei począwszy od Królewskiego Pałacu po rynek Senatu oraz wzdłuż innych ulic, przez które miały przejść oddziały, biorące udział w defiladzie, ustawiły się olbrzymie tłumy publiczności.

O godzinie 11 na placu przed Pałacem Królewskim, specjalnie w tym celu przystosowanym, zostało odprawione solenne Te Deum, które celebrował Arcybiskup armii rumuńskiej w asyście licznego duchowieństwa. Króla Karola II, Wielkiego Wojewody Michała, Patriarchy Rumunii, członków Rządu z premierem Gh. Tatarescu na czele, Doradców Królewskich, marszałków Izb Ustawodawczych, korpusu dyplomatycznego, komendanta Straży Kraju, przedstawicieli Frontu Odrodzenia Narodowego, sądownictwa, wszystkich władz cywilnych i wojskowych oraz innych.

Po odprawieniu Te Deum, odbyła się defilada różnych organizacyj wojskowych, młodzieży przysposobienia wojskowego, szkół wojskowych, oddziałów wojskowych i td.

Defiladę, którą prowadził gen. Gh. Argeseanu, b. min. Obrony Narodowej, przyjął Król Karol II.

Od godz. 20 koncertowały w różnych ogrodach publicznych orkiestry wojskowe, o godzinie 21 przemaszerował ulicami miasta capstrzyk.

EMIGRACJA POLSKA W LATACH 1848—1864 I JEJ WPŁYW NA RUCHY NIEPODLEGŁOŚCIOWE

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się we wtorek dnia 14 maja b. r. odczyt p. Dr. TEODORA HOLBANA p. t.: «Emigracja polska w latach 1848—1864 i jej wpływ na ruchy niepodległościowe rumuńskie».

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy ulic. Christian Tell Nr. 21 o godz. 20.30.

Dra JÓZEFA PASTERNAKA z rodziną z Warszawy poszukują Marian, Lusia, Ludusia. Wiadomości Red. Kuriera Polskiego Bucureşti, str. Academiei 2.

# Wojenne gabinety sprzymierzonych

# Winston Churchill na czele rządu Anglii

LONDYN, 11/V. Późno w nocy wymieniane były trzy nazwiska, z pośród których prawdopodobnie zostanie wybrany przyszły premier brytyjski: Lord Halifax, Churchill i Lloyd George.

Ze względu na komplikacje, mogące wyniknąć z faktu, iż Halifax jest członkiem Izby Lordów, przypuszczają, że wybór padnie na Churchilla.

Prawdopodobnie Labour Party zgodzi się wstąpić do rządu, gdyby premierem został Churchill.

Lloyd George zgodził by się przyjąć stanowisko ministra bez teki w rządzie, na którego czele stał by Churchill.

Londyn 11. 5. (Rador) Prezydium Rady Ministrów wydało w piątek wieczór komunikat zawiadamiający o dymisji premiera Chamberlaina i o powierzeniu misji utworzenia nowego gabinetu p. Winstonowi Churchillowi.

Jednocześnie kierownictwo Partii Pracy postanowiło jednomyślnie wziąć udział w nowym rządzie jedności narodowej.

Według agencji Reutera Partia Pracy otrzyma w gabinecie 4 stanowiska. Do gabinetu weszli by Greenwood, major Attlee, Bevin i Alexander.

Z liberałów weszli by do gabinetu Sinclair, a może i Lloyd George.

Partia Pracy i Liberali wydali odezwy, w których wskazują, że wobec nowej agresji niemieckiej na kraje neutralne i konieczności zespolenia wszystkich sił narodu oba te stronnictwa postanowiły nie uchylać się od odpowiedzialności i wziąć czynny udział w rządzie pod kierownictwem nowego premiera.

* * *

# Pożegnalna mowa Neville'a Chamberlaina

Londyn 11. 5. (Rador) W piątek wieczór, bezpośrednio po złożeniu dymisji i powierzeniu misji utworzenia nowego gabinetu p. Churchillowi, b. premier Chamberlain wygłosił przez radio przemówienie, w którym podkreślił, że do wszystkich swych nieprawości Hitler dodał nowe, najeżdżając bez skrupułów na Holandię, Belgię i Luksemburg.

Dzieje ludzkości — mówił p. Chambelain — nie podają nam przykładu drugiego takiego człowieka, który spowodował by tyle gruzy, cierpienia i nędzy, co Hitler.

Widząc kryzys polityczny w Anglii liczył on na niezgodę w łonie narodu angielskiego i spodziewał się wyciągnąć z tego korzyści. Okazuje się jednak, że obliczenia jego były fałszywe.

Zrozumiałe jest, że w takim momencie Anglia potrzebuje rządu jedności narodowej, w którym reprezentowane były by wszystkie stronnictwa. Przedłożyłem przeto królowi dymisję, a król powołał do utworzenia nowego rządu ministra Churchilla. P. Churchill wyraził chęć zatrzymania mnie w swym rządzie, a ja zapewniłem go o swej pomocy.

Następnie p. Chamberlain wspominał o swych trzechletnich rządach i podkreślił, że starał się w ciągu tego czasu o utrzymanie pokoju, jeśli istniały ku temu jakiekolwiek bodaj szanse. Gdy wreszcie okazało się to niemożliwe, dokładałem wszystkich sił, by poprowadzić odpowiednio wojnę.

Obecnie nadszedł czas, by pomścić wszystko zło i naprawić wszystkie nieprawości.

# „Ameryka nie uniknie wojny"

## Prezydent Roosevelt wobec nowej agresji

WASZYNGTON, 11/V. Prezydent Roosevelt został wczesnym rankiem zawiadomiony, iż Niemcy dokonały inwazji.

Prezydent w ciągu nocy odbył dwie rozmowy z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Belgii, Cudahy. Prawdopodobne jest, iż Stany Zjednoczone odbędą narady z innymi republikami amerykańskimi, aby zadecydować, czy należy powziąć jakiekolwiek kroki w celu zagwarantowania status quo Indyj Holenderskich. W kołach urzędowych uważają, iż inwazja na Holandię dotyczy w poważnym stopniu interesów Stanów Zjednoczonych. Obroty handlowe Stanów Zjednoczonych z Holandią i jej posiadłościami kolonialnymi w roku 1939 wyrażały się sumą przeszło 300 milionów dolarów. Holandia była 6-tym z rzędu klijentem Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Roosevelt postanowił zamrozić kredyty holenderskie, belgijskie i luksemburskie.

Poseł holenderski w Washingtonie Loudon oświadczył korespondentowi Reutera:

«Dokonując najazdu na mój kraj, Niemcy raz jeszcze wykazały, iż nie są krajem cywilizowanym. Niewiele mam do powiedzenia. Amerykańska opinia publiczna jest dość inteligentna i potrafi sama wyciągnąć z tego faktu wnioski. Nie wprowadzą jej w błąd fałszywe kłamstwa niemieckie, ani też tchórzliwe metody walki».

Waszyngton 11. 5. (Rador) Przemawiając w piątek do dziennikarzy, prezydent Roosevelt oświadczył, że nie widzi możliwości utrzymania Stanów Zjednoczonych zdala od wojny.

Ponadto prezydent podkreślił, że czynniki amerykańskie badają obecnie dokładnie wiadomości o bombardowaniach lotniczych niemieckich i porównywują je z oświadczeniem Hitlera z początków wojny, iż lotnictwo niemieckie nie będzie bombardowało miast otwartych.

# Nieznany los

## St. Starzyńskiego i M Niedziałkowskiego

Rozeszły się pogłoski o rozstrzelaniu aresztowanego posła Mieczysława Niedziałkowskiego. Również wszelki słuch zaginął o prezydencie Starzyńskim, wywiezionym ostatnio do Hamburga, i co do jego osoby rozeszły się po Warszawie niepotwierdzone pogłoski, iż zginął zastrzelony.

# Rząd jedności narodowej

## we Francji

Paryż 11. 5. (Rador) Urzędowo komunikują, że rząd francuski został przebudowany.

Do gabinetu weszli w charakterze ministrów stanu pp. Louis Marin, przywódca prawicowej Unii Republikańsko - Demokratycznej i Ybarnegaray. Obaj wejdą do komitetu wojennego międzyministerialnego.

Natomiast odeszło kilku podsekretarzy stanu, tak, że zostało tylko czterech, wśród nich przedstawiciel ewakuowanej ludności Alzacji i Lotaryngii, Schumann.

# „Francja dobyła miecza"

## Premier Reynaud do narodu

Paryż 11. 5. (Rador) Premier Paul Reynaud wygłosił w piątek wieczór przez radio przemówienie w którym oświadczył, że napadnięte przez Niemcy w ciągu nocy trzy nowe kraje zażądały od aliantów pomocy.

Między godziną 7 — 8 rano żołnierze francuscy, szermierze wolności, przekroczyli granicę, by na historycznych polach Flandrii zmierzyć się z odwiecznym wrogiem.

W całym świecie, w piersi każdego wolnego mężczyzny i każdej wolnej kobiety wzdryga się serce na widok rozgrywającego się nowego dramatu ludzkości.

Od wielu lat Hitler wykorzystując umiłowanie pokoju ludu francuskiego przygotowywał wojnę.

Hitler usiłował przekonać swych sąsiadów, że od ich słabości zależy ich dobre współżycie z Niemcami.

I dziś jeszcze Hitler wierzy w naszą słabość. Wierzy, że komunizm rozłożył wewnętrzne więzy Francji. Następnie usiłował rozdzielić Francję i Anglię. Nie udało mu się to jednak.

Obecnie Hitler zrzucił maskę i stara się usprawiedliwić swe czyny niesłusznymi powodami. Wysyła swe armie i swe samoloty przeciw Francji, przeciw której tyle nienawiści nagromadził w swej książce «Mein Kampf». Lecz Francja jest spokojna i skupiona.

W chwili, gdy naród francuski rzuca swe życie na szalę w tej rozstrzygającej walce, każdy Francuz wypełni swój obowiązek.

Francja wydobyła miecz. Francja skupia się.

# Szwajcaria ogłosiła powszechną mobilizację

BERNO 11. 5. Ogłoszono tu oficjalnie powszechną mobilizację.

Ubiegłej nocy obcy samolot rzucił bomby w pobliżu stacji Couredlin. Linia kolejowa została uszkodzona, jednak komunikacja nie doznała przerwy.

Dziś rano obce samoloty przeleciały nad terytorium szwajcarskim w pobliżu Bazylei.

Zurich 11. 5. Tragiczne wydarzenia piątkowe wywołały w całej Szwajcarii głębokie wrażenie. Rozkaz powszechnej mobilizacji przyjęty został przez ludność szwajcarską z powagą i całkowitym spokojem. Nie czekając na ostateczny termin mobilizacji Szwajcarzy zaczęli od razu tłumnie napływać do swych oddziałów. Cały naród rozumie, że musi wystąpić stanowczo w obronie swej niepodległości w razie jej zagrożenia.

Dzienniki są po prostu wyrywane z rąk sprzedawców.

We wszystkich miastach i wsiach panuje niezwykłe ożywienie, a jednocześnie zdecydowana wola oporu.

Ważne dla wyjeżdżających
z Rumunji
WAGONS-LITS-COOK
ŚWIATOWE BIURO PODRÓŻY
Bilety I, II i III klasy po oficjalnej taryfie
PRZEJAZD OKRĘTAMI I SAMOLOTAMI. ORGANIZUJE SIĘ B. STARANNIE PODRÓŻE ZBIOROWE
ODDZIAŁY WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH W CAŁYM ŚWIECIE
Bucureşti, Calea Victoriei 39
i str. Lipscani 23

Dr. Med. J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 5—8. Tel. 3-28 30.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 2 do 7
Ceny przystępne.
B-dul Carol 65
róg ulic. Armeneasca, tel. 5-60-06

# Anglicy, Francuzi, Polacy, Norwegowie Belgowie i Holendrzy w boju

## Deklaracja Sojuszników

LONDYN, 11/V. Oficjalnie ogłoszono, iż sojusznicy okazują wszelką możliwą pomoc Belgii i Holandii.

Brytyjski gabinet wojenny zebrał się o godz. 8 rano. Posiedzenie trwało 35 minut.

Pierwszy lord lotnictwa Sir Dudley Pound, wychodząc na Downing Street oświadczył:

«Dobrze nareszcie się zaczęło».

LONDYN, 11/V. Następujące oświadczenie zostało wydane w imieniu rządu brytyjskiego i francuskiego:

«Rządy brytyjski i francuski przedsięwzięły niezwłoczne kroki w celu okazania pomocy Holandii i Belgii wszelkimi środkami, jakimi rozporządzają. Jednocześnie należy stwierdzić, iż jeszcze raz Niemcy uzyskały wojskową korzyść, podejmując inicjatywę zaatakowania neutralnych krajów. Niemcy usiłowały usprawiedliwić ten akt agresji, twierdząc jakoby Holandia i Belgia nie zachowywały neutralności. Oczywiście twierdzenie to jest całkowicie fałszywe. Przeciwnie, wiadomo, iż Holandia i Belgia uprawiały politykę ścisłej neutralności i stale odmawiały współpracy z sojusznikami w celu wydania wspólnych obronnych zarządzeń wojskowych. Pomimo to sojusznicy przedsięwzięli wszystko, ażeby zaradzić tej ewentualności i obecnie z największą szybkością przychodzą z pomocą».

PARYŻ, 11/V. Minister informacji Frossard wygłosił przez radio przemówienie, w którym zawiadamiając o niemieckiej agresji przeciwko Holandii i Belgii oświadczył:

«Podałem fakty, będę podawał je w dalszym ciągu ze ścisłą akuratnością. Wszelkie komentarze są bezużyteczne. Nadeszła chwila, kiedy wszyscy Francuzi winni wypełnić swój największy obowiązek w milczeniu i zdeterminacji».

## Naloty niemieckie na miasta Francji

Paryż 11. 5. Gen. Gamelin wydał rozkaz dzienny do wojsk wzywający do odwagi, energii i zaufania w tej wojnie na śmierć i życie, rozpoczętej przez Niemcy.

Brytyjskie ministerstwo lotnictwa komunikuje: dzisiaj rano nieprzyjacielskie siły lotnicze bez powodzenia atakowały liczne lotniska we Francji, zajęte przez brytyjskie siły lotnicze. Brytyjskie samoloty wyruszyły na spotkanie nieprzyjaciela, strącając 5 niemieckich samolotów.

Oficjalnie donoszą, iż brytyjskie siły lotnicze odparły bombowce niemieckie nad ujściem Tamizy i nad kanałem La Manche. Samolot niemiecki który dokonał ataku nad Dover został strącony.

Bombardowane było także lotnisko Bron w pobliżu Lyonu. Jeden z samolotów niemieckich został strącony.

Liczne miasta otwarte, a mianowicie: Nancy, Lille, Lyon, Colmar, Pontoise, Luxeuil były bombardowane. W Nancy są ranni i zabici. W Lyonie zabitych zostało 2 żołnierzy. W okolicy Lille zniszczone zostały dwa domy. Trzy bomby spadły na prefekturę w Colmarze.

## Zakupy
### w Ameryce

Nowy Jork 11. 5. Władze lotnicze ujawniły iż rządy francuski i brytyjski zakupiły w ciągu ostatnich paru dni 2000 dodatkowych samolotów wojennych.

Wraz z ostatnimi zamówieniami zakupy sojusznicze w ciągu ostatnich miesięcy obejmują 4000 samolotów.

## Sprzymierzeni wobec ataków na otwarte miasta

Londyn 11. 5. Foreign Office ogłosiło następujący komunikat: Rząd Wielkiej Brytanii który w odpowiedzi swej udzielonej we wrześniu na wezwanie prezydenta Stanów Zjednoczonych zapewnił, iż jego siły lotnicze otrzymały rozkaz zakazujący bombardowania ludności cywilnej i ograniczenia bombardowania do obiektów ściśle wojskowych, obecnie publicznie ogłasza, iż zastrzega sobie prawo przedsięwzięcia akcji, jaką będzie uważał za właściwą w razie bombardowania przez nieprzyjaciela ludności cywilnej w Zjednoczonym Królestwie, Francji, czy też krajach którym pomaga Wielka Brytania.

Podobny komunikat ogłosił rząd francuski.

## Anglicy zajęli Islandie

LONDYN, 11/V. Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło następujące oświadczenie:

Po zajęciu Danii należało liczyć się z możliwością nieoczekiwanego desantu niemieckiego w Islandii.

Oczywistym jest, iż nawet w razie ataku na małą skalę rząd islandzki nie mógłby bronić się i cały kraj wpadł by w ręce niemieckie. Wobec tego rząd brytyjski postanowił uprzedzić tę możliwość, która pozbawiła by Islandię jej niezależności i wysłał do Islandii swe siły wojskowe.

Operacja ta została dokonana dziś rano.

## Pochód niemiecki wstrzymany

Bruksela 11. 5. (Rador) Dzięki natychmiastowemu wysadzeniu mostów i zniszczeniu oraz zatarasowaniu dróg oraz dzięki potężnym umocnieniom atak niemiecki został na całej długości frontu zatrzymany.

Oddziały spadochronistów niemieckich, opuszczone wewnątrz kraju zostały zniszczone.

Twierdzenia niemieckie o zajęciu 5 lotnisk belgijskich są z gruntu fałszywe.

Belgowie zestrzelili w ciągu dnia kilkanaście aparatów niemieckich. Ludność Belgii przyjmuje z entuzjazmem wkraczające wojska francuskie i angielskie.

Paryż 11. 5. (Rador) Według nadeszłych tu wiadomości Niemcy przekroczyli granicę Belgii w czterech punktach. Najzaciętsze walki toczą się naprzeciw niemieckiego miasta Aachen (Akwizgran, po francusku Aix la Chapelle) w miejscu, gdzie przechodzi międzynarodowa linia kolejowa Paryż - Kolonia - Berlin. Wojska belgijskie, w myśl istniejącego planu wycofują się w walkach na główne pozycje obronne.

Około południa — według oświadczenia belgijskiego ministra obrony narodowej generała Denisa — atak niemiecki został powstrzymany na głównej linii obronnej na całej szerokości.

W Luksemburgu nie posiadającym zupełnie wojska, a jedynie kompanię policji, przednie straże niemieckie zetknęły się z przednimi strażami francuskimi.

Lotnicy belgijscy i obrona przeciwlotnicza zestrzeliły szereg niemieckich Heinklów i Messerschmidtów.

## Królowa dumna z żołnierzy
### Świetna postawa armii holenderskiej

Londyn 11. 5. (Rador) Zacięte walki toczą się w północnej Holandii, w prowincji Groningen, szczególnie w pobliżu portu Delfzyl nad kanałem Eens, naprzeciw niemieckiej bazy morskiej Emden.

W piątek o godzinie 9 wieczór port Delfzyl znajdował się jeszcze w rękach Holendrów.

Podobno Niemcy zajęli lotnisko holenderskie Waalhaven pod Rotterdamem.

Spadochroniści niemieccy, opuszczeni pod Wassenaar o 25 km od Hagi, zostali unieszkodliwieni.

W Dordrecht spadochroniści niemieccy ubrani byli w uniformy holenderskie.

Komunikat holenderski podaje, że wojska niemieckie atakują silnie w punkcie, gdzie Ren wpływa na terytorium Holandii, na północnym brzegu Renu, naprzeciw miasta Arnhem i w miejscu, gdzie rzeka Yssel łączy się z odnogą Renu, zwaną Nederrin.

W wielu punktach wybrzeża samoloty niemieckie usiłują lądować wojska. O godzinie 16,30 radio holenderskie podało, iż wojska holenderskie trzymają swe pozycje nad Yssel i Mozą mimo silnych ataków niemieckich. Cztery niemieckie pociągi pancerne zostały zniszczone. Jeden wysadzony został w powietrze wraz [illegible].

Ponad 70 samolotów niemieckich zostało zestrzelonych w Holandii pierwszego dnia podczas ataków niemieckich na lotniska holenderskie.

Słabe oddziały niemieckie, wysadzone przez samoloty wewnątrz kraju, atakowane są z wściekłością przez wojska holenderskie.

W wielu punktach wojska niemieckie prowadzą przed sobą wziętych do niewoli żołnierzy holenderskich, licząc, że w ten sposób uchronią się przed ostrzeliwaniem.

W komunikacie wieczornym naczelny wódz armii holenderskiej komunikuje, że królowa Wilhelmina dumna jest ze swych żołnierzy, iż zdołali powstrzymać nieprzyjaciela.

Londyn 11. 5. (Rador) Niemcy usiłowali izolować Hagę i porwać królową Wilhelminę.

Według nadeszłych do Londynu wiadomości, 17 wielkich samolotów niemieckich, z których każdy transportował 20 żołnierzy, wylądowało w odległości kilku kilometrów od pałacu królewskiego. Wylądowawszy, żołnierze niemieccy ruszyli ku Hadze.

Manewr ten zauważony został dość wcześnie. Oddział niemiecki został otoczony i wybity, lub wzięty do niewoli.

Prawdopodobnie żołnierze niemieccy zamierzali również ująć członków rządu holenderskiego.

Korespondent jednej z amerykańskich kompanii radiowych potwierdza powyższą wiadomość i przynosi następujące szczegóły: 17 niemieckich Junkersów wylądowało w Valkkenburg w pobliżu letniej rezydencji królowej Wilhelminy w Ruyganhoek. Każdy z samolotów przywiózł 20 żołnierzy niemieckich uzbrojonych w broń automatyczną.

Inne samoloty wylądowały w Delft, o 8 km od Hagi.

Holenderska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 10 Junkersów. Reszta wylądowała w Velkkenburg, ale przywiezieni pośpiesznie autami żołnierze holenderscy wybili oddział niemiecki, udaremniając ich zamiar.

## Marsz sprzymierzonych od Mozeli do Morza Północnego

Paryż 11. 5. (Rador) Podczas bombardowania lotniska w Brukseli i pobliskich dzielnic zabitych zostało 37 osób, a 61 rannych.

W Nancy bomby niemieckie zabiły 16 osób a 36 raniły. W Lyonie zabitych zostało w dzielnicy robotniczej 15 osób, a 13 odniosło rany.

Ponadto Niemcy zbombardowali w pierwszym dniu miasta francuskie Lille, Pontoise, Colmar, Calais i Luxeuil.

Wśród bombardowanych miejscowości w północnej Francji znajdują się Lens, gdzie cała rodzina polska straciła życie, Henin - Lietard, Bruay, Bethune, Hazebrouck, Dunkierka, Abbeville, Doulens, Albert i td.

(W wielu tych miastach mieszka tysiące emigrantów polskich — przyp. Red.)

Bombardowanie terytorium francuskiego wyrządziło poważne szkody w kilku punktach.

Lotnictwo francuskie i artyleria przeciwlotnicza zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. Nad terytorium Francji straconych zostało 44 samolotów nieprzyjacielskich.

Na całej szerokości frontu od Mozeli do Morza Północnego armie sprzymierzone znajdują się w marszu przez Belgię.

Na terytorium Luksemburga toczą się ożywione walki.

Atak niemiecki rozwija się aż po rejon Sierck i na wschód od Mozeli.

Na ogół w pierwszym dniu ataku wojska niemieckie nie zdołały wtargnąć na terytorium Holandii dalej, jak na 10 km a w innym punkcie tylko [illegible] aż na 16 km.

## Już 100 samolotów
### stracili Niemcy od wczoraj

Londyn 11. 5. Tutejsze radio podało w nocy, że w pierwszym dniu zestrzelono nad terytorium Holandii, Belgii, Francji i Anglii ponad 100 samolotów niemieckich.

W odległości 8 mil od Hagi pościgowce angielskie zaatakowały 10 wielkich niemieckich samolotów transportowych, niszcząc je kompletnie. Dwa samoloty runęły w płomieniach, dwa wpadły w morze, inne zniszczone zostały na ziemi przy pomocy bomb.

Lotnicy angielscy zaatakowali również zajęte przez spadochroniarzy niemieckich lotnisko Waalhaven pod Rotterdamem, zanim Niemcy zdołali zainstalować tam artylerię przeciwlotniczą.

Lotnisko zostało obrzucone bombami i spalone.

Spadochroniści niemieccy, którzy wylądowali pod Rotterdamem ruszyli ku miastu, zajmując główny most. Holendrzy ustawili na ulicach miasta barykady i walczą zaciekle z Niemcami.

Samoloty niemieckie spuszczają coraz dalsze oddziały spadochronistów w południowej Holandii.

Berlin 11. 5. (Rador) Według agencji DNB wojska niemieckie zajęły w pierwszym dniu miasta Maastricht w Holandii (południowa Limburgia, trudna do obrony, na granicy Belgii — przyp. Red.) oraz Malmedy w Belgii (uzyskany przez Belgię od Niemiec na mocy Traktatu Wersalskiego — przyp. Red.)

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucuresti - Bukareszt wtorek 13 maja 1940

Nr. 571 (110)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## ZA WOLNOŚĆ

Mówiąc niedawno o Norwegii, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zauważył, że — postawiona w obliczu ultimatum — Polska musiała wybierać między wstydem i zniszczeniem kraju.

Tak jak poprzednio Polska, Norwegia wolała również poświęcić krew swoich obywateli, swoje miasta i wsie, swe życie pulsujące, niż splamić honor swojego imienia. Przed te same dramatyczną alternację stanęły ostatnio Holandia i Belgia, a nawet wielkie księstwo Luksemburg.

Nie można dziś czytać bez głębokiego wzruszenia odezwy króla Belgów Leopolda III, który stwierdził, że w ciągu lat 25 po raz drugi Belgia zmuszona jest stawić zbrojny opór potężnemu sąsiadowi. Po raz już drugi Belgia iść musi krwawą i bohaterską drogą, wytkniętą jej przez wielkiego monarchę Alberta I, na którego imię powołał się dziś jego syn i następca Leopold.

W depeszy do Papieża królowa Wilhelmina, która przez 41 lat panowała w pokoju nad swoim ludem, zapewnia dziś w tonie zdecydowanym, że walczyć będzie wraz ze swoim narodem aż do zwycięstwa. Wielka księżna Luksemburgu, wezwawszy na pomoc aliantów, opuścić musiała swój kraj, który na pewno nikomu nie zagrażał.

Trzy te państwa prowadziły politykę ścisłej neutralności. Neutralność była linią wytyczną polityki holenderskiej od 110 lat. Do zasad neutralności powróciła Belgia bardzo szybko po wojnie światowej, stosując politykę równowagi między Francją a Niemcami.

Neutralność wszakże nie oznaczała dla tych narodów rezygnacji z obrony własnej niezależności. Szczególnie Belgia, nauczona tragicznym doświadczeniem minionej wojny, kiedy przez cztery lata ziemie jej znajdowały się pod okupacją niemiecką, stosowała system neutralności zbrojnej, utrzymując swe siły wojenne na bardzo wysokim poziomie.

Położone między potężnymi sąsiadami, Belgia, Holandia i Luksemburg czynią sens swego istnienia z aspiracyj duchowych trzech tych narodów, które chcą żyć w wolności, a poza tym z faktu, że trzy te państwa, położone na doniosłym skrzyżowaniu szlaków i wpływów mocarsko-europejskich są zasadniczymi czynnikami równowagi i pokoju na kontynencie.

Od wieków w miastach i na nizinach Brabantu i Flandrii toczyły się najbardziej klasyczne i najbardziej decydujące zmagania polityczne i wojenne. Ileż razy tam właśnie, gdzie leży legendarne Waterloo, rozstrzygały się losy Europy, losy wojen europejskich mocarstw, cezarów. Niepodległość Holandii Belgii i Luksemburgu, które rozgradzają Anglię, Francję i Niemcy, jest niezbędna dla zdrowia Europy.

Lecz niezbędność ta wtedy tylko będzie miała sens, jeżeli kraje te zdecydowane [illegible] zawsze bronić swej wolności za cenę najwyższych nawet ofiar. W przeciwnym razie racja ich bytu nieza- [illegible] straciła by właściwy sens dla Europy i dla świata.

Walka Holandii i Belgii z Rzeszą jest walką nierówną. Być może uznana będzie przez współczesnych materialistów za «niecelową», «nierozsądną», «zbyteczną». Być może spotkają ją te same epitety jakimi obdarzono walki Polaków i Norwegów. A jednak pominąwszy względy moralne i narodowe jeśli z szerszej perspektywy spojrzymy na losy narodów, to będziemy musieli uznać, że są chwile w dziejach świata, kiedy «opłaci się» podjąć najbardziej nierówną i niszczycielską walkę, by zaświadczyć czynem o wartości i o sensie swego niepodległego istnienia.

Wojna bowiem może wyniszczyć materialnie trzy z kolei napadnięte kraje, ale za to tym mocniej podkreśli również i ich walor polityczny. Przyszła Europa oprze na pewno swą budowę na tych narodach, które gotowe są walczyć za wolność swoją i innych.

# Gigantyczna bitwa narodów
# Inwazja niemiecka zatrzymana
## Pola trupów przed fortami belgijskimi

BRUKSELA, 13/V (Rador). Oficjalny komunikat belgijski, ogłoszony w niedzielę w południe donosi, że żołnierze belgijscy, w myśl ustalonego planu ustępują krok za krokiem, cofając się na główne linie obronne. Siły nieprzyjacielskie, którym udało się wedrzeć w belgijskie pozycje obronne nie poczyniły dalszych postępów.

W wielu punktach kraju unieszkodliwiono oddziały spadochronistów.

Zestrzelono liczne samoloty nieprzyjacielskie.

W związku z tym agencja Havasa donosi, że sytuacja na froncie belgijskim była w niedzielę pomyślna, szczególnie nad kanałem Alberta. W ciągu dnia zestrzelono nad Belgią około 100 aparatów nieprzyjacielskich.

Agencja Reutera podaje, że położenie, uważane za bardzo ciężkie w nocy na niedzielę, uległo w niedzielę znacznej poprawie, co przypisać należy głównie interwencji lotnictwa brytyjskiego.

W niedzielę rano wiadomo było, że Niemcy przeszli przez Mozę po moście kolejowym w punkcie, w którym przekroczyli rzekę w r. 1914, o kilka kilometrów na północ od Liege. Następnie Niemcy przeszli na szosę Maestricht-Tongres przez kanał Alberta, strzeżony przez fort Ebenemael.

(Niemcy komunikują, że zdobyli ten fort w ten sposób, iż samoloty niemieckie lądowały wewnątrz fortu i wysadziły tam żołnierzy niemieckich, którzy zaatakowali fort od środka, biorąc do niewoli około 1000 żołnierzy belgijskich — przyp. Red.).

## Plan niemiecki załamał się w Holandii

HAGA, 13/V (Rador). Rząd holenderski donosi, że w walkach dnia 10 b. m. żołnierze niemieccy pierwszej linii i spadochroniści ubrani byli w uniformy holenderskie, co jest sprzeczne z art. 23 Konwencji Haskiej.

Przebrani żołnierze niemieccy nie wahali się wdzierać do pierwszych linii wojsk holenderskich biorąc następnie żołnierzy holenderskich do niewoli.

Naczelny wódz armii holenderskiej gen. Winkelman wydał do wojsk rozkaz dzienny, w którym stwierdza, że niemiecki plan strategiczny opanowania Holandii został udaremniony. Napastnicy pomylili się co do wartości żołnierza holenderskiego. We wskazówkach, znalezionych przy wziętych do niewoli spadochroniarzach niemieckich znajduje się zdanie, że armia holenderska nie istnieje w porównaniu z niemiecką.

Rozkaz zaznacza, że spadochroniści nie osiągnęli wyznaczonych im celów i zostali zdziesiątkowani, lub wzięci do niewoli. Znaleziono przy nich dokumenty świadczące, iż atak niemiecki na Holandię był od dawna przygotowany.

Ze spadochronistami współdziałali cywile niemieccy, rozmieszczeni odpowiednio w Holandii.

Ś. † p.

# Józef Piłsudski

Pierwszy Marszałek Polski

12. V. 1935 — 12 V. 1940

## Rekonstrukcja rządu rumuńskiego
### Oświadczenie p. premiera Gh. Tătărescu

Ministerstwo Domu Królewskiego komunikuje, że Prezes Rady Ministrów p. Tatarescu złożył na ręce J.K. Mości Karola II dymisję gabinetu w sobotę o godz. 12-tej.

J.K. Mość polecił p. Tatarescu misję utworzenia nowego rządu.

W godzinach popołudniowych nowy rząd został utworzony. Skład jego podajemy na str. 3.

Premier i Doradca Królewski p. G. Tatarescu oświadczył, że jego nowy rząd, utworzony w ramach Frontu Odrodzenia Narodowego nie jest właściwie rządem nowym, wielu bowiem dawnych członków gabinetu weszło i do nowego zespołu. Rząd nie ma też nowego programu.

W dziedzinie wewnętrznej Rząd dąży do tych samych celów, do pacyfikacji i odprężenia, do jedności i solidarności narodowej.

W dziedzinie gospodarczej Rząd weźmie pod uwagę warunki wytworzone przez wojnę i podejmie w tym kierunku odpowiednie zarządzenia.

Wreszcie w dziedzinie polityki zagranicznej Rząd prowadzić będzie nadal politykę pokojową, politykę niepodległości i obrony, podkreślaną już tylokrotnie.

Zachowanie najściślejszej neutralności, zacieśnienie stosunków ze sprzymierzeńcami z Ententy Bałkańskiej i przyjaznych stosunków z sąsiadami, rozwój normalnych stosunków ze wszystkimi państwami — oto stałe cele rumuńskiej polityki.

Rząd będzie czuwał również nad dozbrojeniem armii i czuwać będzie nad całością granic, spełniając swą misję i wystrzegając się wciągnięcia go w konflikt, w którym Rumunia nie jest zainteresowana.

## Chciano porwać Królową i rząd

Londyn 13. 5. (Rador) Przybyły tu minister spraw zagranicznych Holandii van Kleffens oświadczył dziennikarzom, że spadochroniści niemieccy opuszczeni zostali w pierwszym dniu najazdu w pobliżu rezydencji królowej Wilhelminy i rządu holenderskiego. Istniały obawy że Niemcy zechcą porwać królową i niektórych członków rządu.

Mówiąc o silnie rozwiniętym w Holandii szpiegostwie niemieckim minister wspomniał, że szpiegiem był również pewien bankier niemiecki, osiadły od 20 lat w Amsterdamie, prezes niemieckiej Izby Handlowej w tym mieście. Znaleziono przy nim plan zalania obszarów Holandii na wypadek najazdu. Osadzono go w więzieniu.

## Nabożeństwo za spokój duszy J. Piłsudskiego

We czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 10 rano w kościele Św. Krzyża przy Bulw. Bratianu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę śp. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.

# Przez bój i zwycięstwo

## Przemówienie Wodza Naczelnego gen. Wł. Sikorskiego

Premier i Wódz Naczelny Gen. Władysław Sikorski wygłosił przez radio następujące przemówienie:

W dzień polskiego święta Narodowego t. j. w dniu 3-go maja, przed oczyma wszystkich Polaków od wielu pokoleń stawała Polska taka, jaką chcieli ją mieć twórcy pamiętnej konstytucji: wolna, a rządna, mocna i sprawiedliwa, prawdziwa wśród panoszącego się dokoła despotyzmu, niewolnictwa i tyranii, ostoja cywilizacji, światła, postępu i ludzkości. Taką Polskę mieli przed oczyma ojcowie nasi, gdy w czasach wielkiej Emigracji, na gościnnej ziemi francuskiej, rok rocznie gromadzili się w dzień wielkiej rocznicy, rozpamiętując losy Ojczyzny i drogi mogące ich doprowadzić do kraju. Taką Polskę miał przed oczyma nasz bohaterski lud górnośląski, gdy w dniu 3-go maja 1921 r. chwytał za broń przeciw Niemcom. Taką Polskę mamy dziś znowu przed oczyma. O taką Polskę idą w bój nasi żołnierze.

Wspomniałem tu o Wielkiej Emigracji, która znalazła schronienie na ziemiach Francji oraz Anglii po powstaniu listopadowym i przegranej wojnie z Rosją. Była to emigracja wielka liczbą i geniuszem wielu swych uczestników. Lecz emigracji tamtej nie było danym wyłonić rządu, ani utworzyć wojska, ani wejść w sojusze z mocarstwami przyjaznymi Polsce. Ogromne wysiłki podejmowane w tym celu nie były uwieńczone powodzeniem. Dzisiaj wśród wojny zaciętej i tragicznej, którą naród nasz prowadzi, mamy Rząd własny, mamy wojsko polskie, siły nasze rosną i gotują się do nowego boju, a częściowo już walczą. Nie jesteśmy tym razem sami, stoimy obok naszych szlachetnych sprzymierzeńców, związani z nimi wspólnotą ideałów ogólno-ludzkich i chrześcijańskich, o które toczy się obecna wojna.

W roku 1830 i 1831 Polska była istotnie Winkelridem narodów. Wola tyrana usiłującego rozkazywać Europie skierowała w owym czasie krocie bagnetów rosyjskich i pruskich przeciw wolnym ludom: Francji i Belgii, z którymi solidaryzowała się już wtedy Anglia. I oto w chwili, gdy ruszyć miały połączone siły tych dwuch potęg, opartych na tyranii i niosących niewolę, Polska porwała za broń, ciosy rosyjskich bagnetów przyjęła w pierś własną. Padając — ocaliła Europę.

W wojnie z jesieni ubiegłego roku Polska odegrała tę samą rolę, stawiając opór zbrojny niemieckiej agresji. I znów padającym ciałem osłoniła Europę, dając Sprzymierzonym czas na przygotowanie się do tej wielkiej rozprawy z wrogami ludzkości, rozprawy, która musi zakończyć się zwycięstwem.

Polska poniosła olbrzymie ofiary. Setki tysięcy jej synów poległo w boju, zmarło z ran, w więzieniach, w okrutnej niewoli, albo poprostu od nędzy i mrozu. Ale nie osłabł duch ofiarny narodu, nie osłabła wola wytrwania aż do zwycięstwa.

Wolę tę reprezentuje obecny Rząd Polski. Jest nią przeniknięte do głębi dzisiejsze wojsko polskie. Ma ono w swych szeregach starych żołnierzy, którzy nie złamani przeciwnościami przedostali się tutaj, by dalej walczyć. Ma młodych, którzy wśród mnóstwa niebezpieczeństw i trudów, często o głodzie i chłodzie tygodniami przekradali się na obczyznę na wieść o wojsku polskim. Ma ochotników z różnych stron Europy. Ma ochotników, rezerwistów poborowych z pośród dzielnej a licznej setki tysięcy patriotycznej ludności polskiej pracującej we Francji. Wszystkie te elementy zespoliły się i zamalgamowały w szeregach narodowych przez wspólną miłość zagrożonej Ojczyzny, wspólną a niezachwianą wiarę w ostateczne zwycięstwo. Wszystkich od Wodza Naczelnego do młodego rekruta ożywia jednakie pragnienie: by co rychlej zmierzyć się znowu z wrogiem i krwawo dowieść, że Polska nie zginęła póki my żyjemy. Stwierdzam to na każdym kroku. Stwierdziłem też znakomity nastrój bojowy wczoraj, spędzając dzień święta narodowego razem z dywizją grenadierów polskich w strefie przyfrontowej. Jestem najmocniej przekonany, że odtwarzająca się armia polska nie zawiedzie swego narodu, zasłucha nego w odgłosy toczącej się wojny i spragnionego, by usłyszeć szczęk oręża polskiego. Nie zawiedzie oczekiwań swych sojuszników.

Z zadowoleniem podkreślam, że zarówno marynarze, jak lotnicy polscy, a także niektórzy oficerowie wojsk lądowych mieli już nowe okazje, by dowieść swego tęgiego ducha żołnierskiego. Wkrótce przyjdzie kolej na wielkie jednostki armii. Z zaufaniem oczekuję wyników ich żołnierskiej pracy.

Każdy żołnierz polski wie, że jedyna droga do kraju, do swoich, prowadzi po przez bój i zwycięstwo. Tę drogę chce i musi sobie otworzyć. Ta droga prowadzi go do Ojczyzny takiej, jakiej wizję mają przed oczyma Polacy, święcąc rocznicę 3-go Maja.

# „Jak mój ojciec w roku 1914..."

## Orędzie Króla belgijskiego do narodu

**BRUKSELA**, 13/V (Rador). Radio belgijskie ogłosiło proklamację króla Leopolda do narodu, w której król podkreśla, że w ciągu ćwierćwieku neutralna Belgia po raz drugi zaatakowana została przez imperialistyczne Niemcy wbrew najsolenniejszym przyrzeczeniom i zapewnieniom.

Belgia do ostatniej chwili wypełniała swe obowiązki państwa neutralnego.

Napadnięty naród belgijski broni będzie każdej piędzi ziemi. Siła obronna Belgii jest dziś o wiele większa, aniżeli była w r. 1914. Wojska sprzymierzone spieszą z pomocą Belgii. Walka będzie ciężka, ale wynik jej jest zgóry wiadomy.

»Jak mój ojciec w r. 1914, stoję dziś na czele armii z tą samą wiarą i ufnością. Sprawa Belgii jest słuszna i z pomocą Boga zatryumfuje« — głosi orędzie króla.

# Między Renem a Skaldą

## Położenie strategiczne Belgii i Holandii

Historia lubi się powtarzać. Wielkie starcia ludzkości odbywają się w dziejach niejednokrotnie na tych samych niemal polach bitewnych. Pozycje geograficzne mają swoje rozstrzygające dla wojen znaczenie, stąd też mówimy o »kluczowym« znaczeniu tego czy innego kraju, rzeki, czy miasta.

Takimi kluczowymi pozycjami są Belgia i Holandia. Belgia jest jakby bastionem Francji i nie dla czego innego właśnie Cezar twierdził, iż Rzym musi panować w Belgii, chcąc posiadać Galię i nie dlaczego innego Napoleon wcielił do cesarstwa Belgię w trosce o bezpieczeństwo Francji.

Taką samą pozycję kluczową w stosunku do Anglii jest Holandia: posiadanie Holandii to posiadanie najdogodniejszych przepraw do najazdu na wyspy W. Brytanii, to zagrożenie Calais — miejsca, w którym stykają się dla wzajemnej pomocy dwa wielkie imperia: angielskie i francuskie.

Jeśli tedy historia lubi się powtarzać, to przyjąć trzeba również, iż okoliczności takich nawrotów mają być zmienne. Wszyscy wiemy, iż przed ćwierćwieczem Niemcy Wilhelma II dla opanowania północno-wschodniej Francji niemal aż po bramy Paryża włącznie zgwałciły neutralność Belgii. Wówczas jednak ograniczyły się też do najazdu na samą Belgię, nie naruszając Holandii, przeciwnie, osłaniając się jakby jej neutralnością w wykonywanym manewrze.

Manewr sam nie był dla Niemiec wówczas zbyt ryzykowny: Belgia wierzyła w nienaruszalność swego neutralnego terytorium i nie posiadała dostatecznie silnego pogotowia zbrojnego, pozatym Francja zaatakowana bardzo silnie od czoła, t. j. od strony granicy francusko-niemieckiej nie miała dość rozporządzalnych sił, by pośpieszyć Belgii z pomocą. I wczasie, gdy pokolei padały pod uderzeniami artylerii twierdze belgijskie, Francja z największym trudem wymanewrowywała z własnego frontu nieliczne z konieczności dywizje, by wesprzeć wojska bohaterskiego króla Alberta.

Całość zadania była o tyle utrudniona, iż oddziały angielskie na horyzoncie były bardzo jeszcze nieliczne.

Dziś sytuacja wydaje się inna.

Po pierwsze Niemcy w d. 10 b. m. zaatakowały Holandię i Belgię jednocześnie, dając tym do zrozumienia, iż będą jednocześnie atakowali Francję (od strony lądu) i Anglię (od strony morza). Część więc swych sił będą odrazu uwięzić musiały w Holandii.

Dalej, obecnie Belgia oddawna liczyła się z możliwością ataku od strony Niemiec i armia belgijska już od szeregu miesięcy jest na stopie wojennej, a system umocnień belgijskich jest też nieskończenie silniej rozbudowany niż to było w r. 1914.

W końcu Francja, stojąca dziś dzięki Fochowi silnie na linii Renu i zasłonięta linią Maginota trzyma na pograniczu belgijsko-francuskim gotowe siły przeznaczone specjalnie do interwencji w wypadku zaatakowania Belgii przez Niemcy.

Oto różnice bardzo istotne między okolicznościami najazdu niemieckiego w r. 1914 i w r. 1940.

Z różnic tych dość przejrzyście widać, iż pozycja belgijsko-holenderska jest dla aliantów znacznie silniejsza dziś, niż przed ćwierćwieczem.

W kalkulacjach tego rodzaju trzeba brać pod uwagę, że i dla Niemiec okoliczności obecne są inne niż w r. 1914. Wówczas np. Niemcy nie rozporządzały tąk sil nym, jak obecnie lotnictwem. Broń ta, jak widzieliśmy w Polsce i ostatnio w Skandynawii wsparta bronią motorową, odnosi duże i stosunkowo łatwe sukcesy, o ile przeciwnik nie przeciwstawi jej w pierwszych godzinach działań dość silnego lotnictwa własnego i dość silnej broni przeciwlotniczej i przeciwpancernej.

Nie jest naszym zadaniem zabawa w proroctwa wojenne. Jasnym jest jednak, iż pierwsza przynajmniej faza rozpoczynającej się nowej kampanii, to znów walka z lotnictwem i bronią pancerną napastnika, jak we wrześniu r. z. w Polsce.

# Dokumenty warszawskie

## Jako argument niemiecki przeciw Belgii

Usiłując uzasadnić inwazję do Belgii i Holandii, rząd niemiecki ogłosił takie motywy:

W październiku 1936 r. król Belgów oświadczył, że w przyszłości Belgia będzie unikała jakiegokolwiek zbliżenia do jednego z mocarstw europejskich i będzie nadal prowadziła niezależną politykę zagraniczną.

Stwierdzono jednak, że jeszcze od czasów wojny światowej fortyfikacje Belgii były skierowane wyłącznie przeciw Niemcom. Liege zamieniono w prawdziwą twierdzę Europy Zachodniej. Twierdza w Namur została ufortyfikowana tylko od strony wschodniej. Wzdłuż granicy Niemiec, Luksemburg i Holandia wybudowały potężne fortyfikacje. Natomiast granice od strony Francji nie mają żadnych fortyfikacji.

Loty wywiadowcze niemieckie wzdłuż granicy belgijskiej ustaliły, że granica ta od strony Francji nie jest ufortyfikowana. Poza tym część południowa obu brzegów rzek Sambry i Mozy jest całkowicie otwarta, dając wojskom francuskim możność swobodnego przemarszu do granicy niemiecko - belgijskiej.

Nadto dokumenty oddziału II polskiego Sztabu Głównego, które rzekomo znaleziono w Warszawie, dowodzą ścisłej współpracy wojskowej belgijsko-polskiej. Z dokumentów tych wynikało by, że już w maju 1937 r. belgijski Sztab główny wyraził zgodę współpracy z oddziałem II polskiego Sztabu Głównego. Niemcy twierdzą, iż posiadają dokumenty, które świadczą, że współpraca polsko-belgijska istniała aż do chwili wybuchu wojny niemiecko-polskiej.

Memoriały rządu Trzeciej Rzeszy, wystosowane do rządów Belgii i Holandii zawierają nadto następujące punkty:

1) Od wybuchu wojny ton prasy belgijskiej i holenderskiej był coraz bardziej bojowy i skierowany wybitnie przeciw Niemcom, a przywódcy życia państwowego Belgii i Holandii oświadczyli kilkakrotnie, że [illegible] Belgii i Ho[illegible] Anglii i Francji.

2) Holandia wspólnie z kołami belgijskimi, pomagała wywiadowi angielskiemu, usiłującemu wywołać rewolucję wewnątrz Niemiec.

Tym samym Holandia pogwałciła swoją neutralność.

3) Środki militarne przedsięwzięte przez rządy Belgii i Holandii mówią o prawdziwych zamiarach polityki belgijskiej i holenderskiej.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## KOMISJA OCHRONY MIENIA PANSTWOWEGO

PRZY

AMBASADZIE R. P. w BUKARESZCIE (str. Gogu Cantacuzino 49)

wzywa po raz ostatni wszystkich uchodźców, którzy dotychczas tego nie zrobili: by w terminie najdalej do dnia 31 maja br. przekazali Komisji wszystko to, co jeszcze znajduje się w ich posiadaniu, a co stanowi wszelkiego rodzaju mienie publiczne, należące do instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych prawno - publicznych, do spółek, w których Skarb Państwa był zaangażowany i tp. Obowiązkowej rejestracji, względnie przekazaniu do Komisji podlegają w szczególności: wszelkie zasoby gotówkowe, książki i dowody gospodarki pieniężnej i materiałowej akta i pieczątki urzędowe, środki komunikacyjne, urządzenia biurowe, różnego rodzaju majątek ruchomy (sprzęt, materiał i td.). Następnie — o ile to dotychczas nie nastąpiło — powinny być zgłoszone względnie oddane Komisji wszystkie dowody, protokuły i pokwitowania, dotyczące majątku publicznego przekazanego lub zabranego.

Wszystkie osoby i instytucje prosi Komisja o współpracę, mającą na celu umożliwienie zakończenia prac, związanych z rejestracją i przejęciem mienia publicznego, wywiezionego z kraju. Komisja prosi również o podanie jej ewentualnych i sprawdzonych faktów niezastosowania się do powyższego wezwania przez zainteresowane osoby.

---

31 dni MAJ 1940

13

Serwacego słowiański;
Cichosława ewangelicki;
Serwacego grecko - katolicki:
30 Jakowa

wtorek

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4. 54 | pełnia |
| zachód | 19.31 | |

# Premia

## za płacenie podatków

Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wszyscy podatnicy, którzy wpłacą do dnia 31 b. m. należne podatki, uzyskają 5-procentową zniżkę za zaległe podatki.

# Wylew rzek

Wskutek gwałtownego przyboru wód, wezbrały rzeki Seret i Buzau, zalewając w gminie Viziresti 1000 ha zasiewów oraz wiele mieszkań.

Równocześnie donoszą że wody Seretu zalały pewne okolice gmin Cotu Lung i Cotu Mihalcea.

Ludność cywilna, którym zagraża powódź, została ewakuowana do sąsiednich wsi.

EMIGRACJA POLSKA W LATACH 1848—1864 I JEJ WPŁYW NA RUCHY NIEPODLEGŁOŚCIOWE

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się we wtorek dnia 14 maja b. r. odczyt p. Dr. TEODORA HOLBANA p. t.: »Emigracja polska w latach 1848—1864 i jej wpływ na ruchy niepodległościowe rumuńskie«.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell Nr. 21 o godz. 20.30.

# Ogłoszenia

UNIEWAŻNIAM zagubione legitymacje i świadectwa na nazwisko LEOPOLD GOLDSTEIN.

SAMOCHÓD OSOBOWY wynajmę na dniówkę. Płacę codziennie. Zgłoszenia tel. 272-75 Jonescu.

Radca Handlowy Ambasady R. P. w Bukareszcie prosi osoby które znają obecny adres p. W. WEYERSA, który uprzednio przebywał w Ploesti, o zawiadomienie pod adresem: Bukareszt, strada Gogu Cantacuzino 50.

BIŻUTERIE, złote zęby, okulary, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuję, płacę wysokie ceny. »Argentor«, Pasaż »Villacros« 5, naprzeciw Prefektury.

PANI HOŁOWIŃSKA ADAMINA proszona jest o zgłoszenie się do Ambasady R. P. w Bukareszcie u p. Narzymskiego.

POLECAMY NAUCZYCIELKĘ języka francuskiego. Wyjdzie jącym lekcje metodą przyspieszoną Emma Heydel, Bld. Domnilei 3, ap. 8, tel. 524-74.

WASILEWSKIEGO MARIANA komisarza Straży Granicznej z Międzychodu, poszukuje żona i podchorążego - lotnika ze szkoły w Dęblinie JERZEGO CECHRZYCKIEGO, poszukuje matka. Wszelkie wiadomości prosi Bernard Witkowski Targu - Jiu Lagerul, barak 41. Koszty zwracam.

# Nowy rząd Rumunii

## pełna lista ministrów

Nowy rząd przedstawia się następująco:

premier: Doradca Królewski G. Tatarescu,

prof. Gh. Ionescu - Sisesti — minister rolnictwa i dóbr państwowych

Victor Slavescu — minister zaopatrzenia armii

Mircea Cancicov — minister gospodarstwa krajowego

Inż. Ion Gigurtu — minister robót publicznych i komunikacji

Silviu Dragomir — minister dla mniejszości narodowych

Mihail Ghelmegeanu — minister spraw wewnętrznych

Mitita Constantinescu — minister finansów

Mihail Ralea — minister pracy

Grigore Gafencu — minister spraw zagranicznych

Petre Andrei — minister wychowania narodowego

Prof. Traian Pop — minister - sekretarz stanu inwentarza dobra publicznego

Gen. Ion Ilcusu — minister obrony narodowej i tymczasowy minister lotnictwa i marynarki

Constantin C. Giurescu — minister propagandy narodowej

Prof. dr Nicolas Hortolomei — minister zdrowia i opieki społecznej

Radu Portocala — minister - sekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów

Ioan Christu — minister handlu zagranicznego

Aurelian Bentoiu — minister sprawiedliwości

Prof. Stefan Ciobanu — minister wyznań i sztuk

Mihail Serban — podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych

Dr Petre Topa — podsekretarz stanu w min. zdrowia i opieki społecznej

Demetre Tuni — podsekretarz stanu w ministerstwie wychowania narodowego

Gh. Grigorovici — podsekretarz stanu w ministerstwie pracy

Gh. Vantu — podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych

Nicolae Sebiceanu — podsekretarz stanu w min. wyznań i sztuk

Horia Grigorescu — podsekr. stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych

Vasile Stoica — podsekretarz stanu w min. propagandy narodowej

Alexander Creteanu podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych

Gen. Constantin Niculescu — podsekretarz stanu w min. obrony narodowej

Admirał Nicolas Pais — podsekretarz stanu w min. lotnictwa i marynarki

Komandor A. Didulescu podsekretarz stanu w min. lotnictwa i marynarki.

# Zakaz wywozu tłuszczów

Ponieważ na rynku odczuwa się coraz bardziej brak tłuszczów Ministerstwo Gospodarki Narodowej zabroniło dalszego wywozu wszelkich tłuszczów.

Jednocześnie donoszą, że Rada Ministrów powzięła uchwałę, zabraniającą eksportu oleju, rzycyny, lnu oraz konopii.

Dr. Med. J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-15.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

# Dlaczego Anglia nie pomogła Polsce

## Oświadczenie min. Duff-Coopera

Alfred Duff Cooper, b. pierwszy lord marynarki brytyjskiej, przemawiał w Paryżu na przyjęciu amerykańskiego klubu w Cercle Interallie.

Pytanie, które często stawiano prelegentowi w Stanach Zjednoczonych, brzmiało: »Dlaczego Anglia nie pomogła Polsce?« Odpowiadając na nie, prelegent przedstawił trudności innych państw. Ponadto nie należy rzucać wojska do bitwy, o której wie się z góry, że jest przegrana. Nie jest to dobra strategia przedłużać walkę, w której się jest wobec sił przeważających.

— Długo, powiedział — zanim wojna wybuchła, nikt we Francji ani w Anglii nie oczekiwał, żeby opór Polski mógł potrwać więcej, jak pewną liczbę tygodni czy miesięcy. I najlepszą rzeczą, którą alianci mogli zrobić, było, jak w wojnie światowej, danie przyrzeczenia słabszym swoim aliantom, że po zawarciu pokoju otrzymają swoją niepodległość wraz z terytorium nie zmniejszonym«.

### Pod okupacją sowiecką

# Wśród ucisku i drożyzny

## upływają dnie pełne nadziei

Z dniem 1 lutego wprowadzono ponownie wolny handel, który wobec braku wytworów przemysłowych ogranicza się do sklepów spożywczych i składów komisowych. Oto parę jego cen w rublach:

Masło — 70 do 80; jaja — 3 i 5; mleko — 5, wieprzowina — 40 do 60, cielęcina — 40; wołowina — 25, kiełbasa — 30 do 40; mąka — 7 do 9; kasza — 12; chleb — 2 kg. — 1.00, kartofle 4; cebula — 3 do 4; ciastko 1; herbata z poziomek — 2 za szklankę; buciki — 500.

Olbrzymi ten wzrost cen nastąpił po niespodzianym wycofaniu złotego w nocy z 22 na 23 stycznia, co wywołało prawdziwy wstrząs ekonomiczny, gdyż przed paru dniami wypłacono pobory.

Około Nowego Roku wydano rozporządzenie o upaństwowieniu domów czynszowych. W jakiś czas potem zaprzestano upaństwowienia, proponując właścicielom zwrot realności, których ci w obawie nowych represji brać nie chcieli.

Mieszkanie przydziela tymczasowy zarząd miejski na zasadzie »orderu« licząc po 13 metrów sześciennych na osobę. Na tej zasadzie otrzymują przydział wojskowi, uchodźcy, nauczyciele i mieszkań. Samowolna zmiana mieszkania nie jest dozwolona.

Maszyny z cukrowni w Horodence i w Chodorowie wywieziono po ukończeniu kampanii do Rosji, gdzie w przyszłości produkcja cukru ma się odbywać.

Pobory płatne obecnie w dwóch ratach 1 i 15 otrzymują punktualnie tylko pracownicy M. Z. E. i kolei. Reszta musi je wypraszać. Przeciętne zarobki robotników nie przekraczają 150 rubli, płace fachowców dochodzą do 300 rubli. Płace urzędników do zł. 500 zatrzymano, powyżej redukcji.

Spóźnienia pociągów dochodzą do 24 godzin, co zmusza pasażerów do zabierania świec, żywności i wody.

Do dziś dnia brak wiadomości o losie ks. Metropolity Szeptyckiego, rodziny bogatych rzeźników Nowaków, oraz 2000 oficerów rezerwy wywiezionych do Rosji, trzymanych przez dłuższy czas w prowizorycznym więzieniu na Zamarstynowie. Wielu starszych zmarło podobno już we Lwowie i zostało pochowanych nocami na cmentarzu Janowskim.

Po licznych aresztowaniach dokonanych w styczniu, między innymi na kolonii [illegible] przy ul. Św. Jacka, [illegible] przeszła na prowincję. Wywozi się masowo [illegible] ukraińskie, specjalnie z okolic Chodorowa, polskich osadników oraz służbę leśną.

Prezydenta Ostrowskiego zasądzono podobno na lat 12, dr. Weryńskiego na lat 9, Irzyka na 7, a Chajesa na 3. Posła Sommersteina na lat 6, dr. Kostia Lewickiego na lat 10. Oczywiście są to dość problematyczne dane. Wyroki bowiem nie były rozplakatowane, a wyjaśnienia udzielane rodzinom przez prokuratora nie zawsze odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Kara więzienia liczy się z reguły z robotami przymusowymi, w relacji n. p. przy 5-ciu latach więzienia 1—1 i pół roku robót.

### Z ostatniej chwili

# Belgowie wysadzili w powietrze

## fort Ebenael z załogą niemiecką

Londyn 13. 5. (Rador). Agencja Reutera donosi, że fort Ebenael, strzegący przejścia przez kanał Alberta, a zdobyty przez Niemców w pierwszych walkach, został obecnie przez Belgów wysadzony w powietrze wraz z całą załogą niemiecką.

# Dywersja niemiecka w Hadze

## Gmach giełdy okupowany

Haga 13. 5. (Rador). Naczelne dowództwo holenderskie donosi, że przebywający w Hadze Niemcy podjęli marsz ku środkowi miasta, zostali jednak odrzuceni przez oddział żołnierzy holenderskich. Wówczas Niemcy zabarykadowali się w kilku domach. Holendrzy sprowadzili auto pancerne, które rozpoczęło ostrzeliwanie domów, po czym Niemcy poddali się.

Amsterdam 13. 5. Szereg gmachów publicznych w Rotterdamie zajętych zostało przez spadochronistów niemieckich i przez zamieszkałych w Holandii Niemców. Większa liczba Niemców zabarykadowała się w gmachu giełdy.

Wczoraj władze wojskowe wystosowały do oblężonych ultimatum, żądając poddania się, w przeciwnym razie gmach zostanie wysadzony w powietrze wraz z oblężonymi.

Atmosfera w mieście jest podniecona. Ludność występuje pospołu z policją i wojskiem [illegible] spadochronistów niemieckich.

Buenos Aires 11. 5. (Rador). Poseł Argentyny w Hadze komunikuje, że bomby niemieckie, zrzucone na miasto uszkodziły ciężko gmachy poselstw argentyńskiego i brazylijskiego, pociągając za sobą również ofiary wśród personelu.

# Spadochroniści niemieccy

## będą natychmiast traceni

Paryż 13. 5. (Radot). Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Podczas ostatniego najazdu niemieckiego na Holandię, Belgię i Luksemburg, wojska niemieckie posługują się spadochroniarzami, noszącymi uniformy holenderskie lub belgijskie, lub wreszcie ubrania cywilne, wbrew obowiązującym prawom międzynarodowym.

Rząd francuski oświadcza [illegible] każdy żoł[illegible] [illegible] zostanie natychmiast stracony. Francuskie siły zbrojne na całym terenie Francji otrzymały w tym kierunku odpowiednie instrukcje.

W związku z tym agencja niemiecka DNB komunikuje, że spadochroniści są także żołnierzami, a nie szpiegami i ubrani są w specjalne uniformy, przeznaczone do ich zadań. Traktowanie ich nie jako żołnierzy, pociągnie za sobą odwet ze strony niemieckiej.

# Kontratak sprzymierzonych przybiera na sile

## Około 2 miliony Niemców atakuje front zachodni

Bruksela 13. 5. (Rador) Sukcesy jakie Niemcy osiągnęli w sobotę w rejonie Hasselt (nad kanałem Alberta, naprzeciw Maestricht) ograniczają się do wtargnięcia jednej niemieckiej dywizji szturmowej, której celem było nadszarpnięcie pierwszej belgijskiej linii obronnej.

Wojska belgijskie zepchnięte początkowo przegrupowały się w ciągu nocy i w niedzielę rano podjęły tak gwałtowne przeciwnatarcie, że Niemcy nie wytrzymali uderzenia i wycofali się ku Hasselt.

Obecnie toczy się w tym rejonie wielka bitwa.

Agencja Reutera dodaje do sytuacji w tym rejonie, że celem ataków niemieckich jest wbicie klina między system obronny belgijski i holenderski co miało by za skutek albo zaatakowanie wojsk sprzymierzonych w południowej Belgii, albo skierowanie następnie ataku ku wybrzeżu Holandii, dla zyskania baz lotniczych i morskich. W tym wypadku skrzydło niemieckie zostało by wystawione na atak wojsk angielskich, które na południe od atakowanego rejonu zajmują ważne pozycje.

Opuszczenie niemieckich spadochronistów daleko od linii bojowej świadczy, że dowództwo niemieckie przywiązuje wielką wagę do tego nowego środka walki. Wobec tego alianci potworzyli lokalne centra obrony, które pracują doskonale i zadają spadochronistom ciężkie straty. Ten nowy środek walki mógł by się okazać skutecznym, jeśli po przeprowadzeniu go na większą skalę jak to było w Rotterdamie, armia lądowa mogła by nadążyć dla osiągnięcia współdziałania.

W każdym razie oddziały spadochronistów stanowią duże niebezpieczeństwo i zmuszają państwa sprzymierzone do czujności.

Władze belgijskie wezwały ludność do zrywania reklam kawy firmy «Pascha» stwierdzono bowiem, że na reklamach tych znajdują się pewne rysunki mające dawać wskazówki spadochronistom niemieckim.

BRUKSELA, 13/V (Rador). Kilkuset spadochronistów niemieckich opuszczonych zostało w nocy na niedzielę na przedmieścia [illegible]. W ciągu niedzieli wyłapano ich wszystkich, o ile nie padli w walce.

Spadochroniści opuszczają się wraz z wielkimi manekinami, które pozostawiają w miejscu lądowania, aby zmylić władze, że opadli na ziemię bez życia, a sami umykają.

Ludność Belgii została już przez władze powiadomiona o tych nowych metodach niemieckich.

### Słowa otuchy

BRUKSELA, 13/V (Rador). Minister spraw zagr. Belgii Spaak oświadczył dziennikarzom, że jakkolwiek sytuacja jest poważna, to jednak nie niebezpieczna. Należy zrozumieć, że na granicy Belgii stoi najpotężniejsza armia wszystkich czasów. Dotychczasowe wyniki walk nie dają powodu do wątpienia. Jakkolwiek w niektórych punktach nieprzyjaciel może się pochwalić pewnymi sukcesami, to jednak położenie poprawiło się w ciągu niedzieli.

Pomoc aliantów jest skuteczna. Rząd nie zamierza opuszczać Brukseli.

## Bitwa na linii Maginota

Paryż 13. 5. (Est - Radio) W nocy na niedzielę Niemcy rozpoczęli faktyczny atak na linię Maginota, atakując po przygotowaniu artyleryjskim linie francuskie pod Forbach.

Holendrzy stawiają opór na pierwszej linii nad rzeką Yssel, którą Niemcy przekroczyli. Niemcy zajęli już na początku działań Arnhem, skąd nie mogą ruszyć dalej, napotkawszy na silny opór Holendrów.

Próby przełamania oporu Holandii przez działanie spadochronistów zawiodło Niemców również. Wyspa Dodrecht pod Rotterdamem, która w pierwszej chwili zajęta została wraz z lotniskiem przez desant niemiecki, została zbombardowana przez lotnictwo brytyjskie i odzyskana przez Holendrów, przy czym po obu stronach padło wielu zabitych. Również atak turystów- i spadochroniarzy niemieckich na Hagę nie udał się. W sobotę wieczór Niemcy spuścili na Holandię nowe oddziały spadochroniarzy, które są wyłapywane.

W Belgii działalność spadochroniarzy jest mniej dotkliwa. Dotąd wybito, lub ujęto około 10 tysięcy spadochroniarzy. Poszczególne ich oddziałki zaopatrzone są w małe nadawcze stacje radiowe, przy pomocy których podają wiadomości do swej centrali. W jednym wypadku spadochroniści niemieccy, przebrani w mundury belgijskie, zdołali się wcisnąć w szeregi jednej belgijskiej jednostki bojowej, o której rozmieszczeniu podali następnie wiadomość radiową. Wkrótce stanowiska tej jednostki zostały zbombardowane z samolotów niemieckich.

Główne siły niemieckie skoncentrowane są w Maastricht, w holenderskiej południowej Limburgii, która w myśl planu oddana została bez walki. Stąd siły niemieckie wywierają nacisk zarówno na front belgijski, jak i holenderski.

Wychodząc z tego punktu, oddziały niemieckie zdołały zająć jeden z fortów twierdzy Liege.

Lotnictwo brytyjskie zbombardowało w licznych nalotach skoncentrowane w Maastricht kolumny niemieckie. Przedpole przed frontami Liege zasiane jest trupami niemieckich żołnierzy, poległych w pierwszym ataku. Drugi atak został również z wielkimi dla Niemców stratami odparty.

Na południowym odcinku nacisk niemiecki idzie głównie na miasto belgijskie Neufchateau i na połączenie granic Francji i Belgii. Atakujące tu oddziały niemieckie wzięte zostały pod morderczy ogień sił francuskich i zmuszone do odwrotu. Atakująca dywizja niemiecka została kompletnie rozbita i zniszczona i usłała pole trupami.

Poprzedzony ogniem artylerii atak piechoty niemieckiej w rejonie Forbach załamał się w ciągu przedpołudnia.

Obustronna działalność lotnicza jest bardzo żywa. Lotnictwo sprzymierzone bombarduje skutecznie skupienia sił niemieckich węzły kolejowe w Niemczech, szosy, mosty na Renie i innych rzekach, jak również ważne obiekty wojskowe. W nocy na niedzielę zbombardowany został most na Renie pod Wesel i ważny węzeł kolejowy pod Duesseldorf.

Lotnictwo niemieckie czynne jest na całej długości frontu (około 400 km) aż do środkowej Francji. Nad Francją zestrzelono znowu 36 samolotów niemieckich, nad Belgią i Holandią przeszło 100. Ogółem zniszczono dotąd około 300 aparatów niemieckich przeważnie bombowców.

W belgijskich kołach wojskowych oceniają liczbę działających w Belgii wojsk niemieckich na 1.800.000 żołnierzy.

# Nowy rząd angielski

## reprezentuje wszystkie stronnictwa

Londyn 13. 5. (Rador) Minister Churchill utworzył swój rząd w ciągu niespełna 24 godzin. Jest to rząd jedności narodowej, w którym zasiadają przedstawiciele wszystkich stronnictw.

W łonie gabinetu powstał komitet wojenny, złożony tylko z 5 członków.

Premier Churchill zatrzymuje również kierownictwo ministerstwa obrony narodowej. P. Chamberlain został wicepremierem.

W skład gabinetu weszli:

Eden — minister wojny, sir John Simon — lord - kanclerz, sir Kingsley Wood — minister finansów; Andrew Duncan — minister przemysłu i handlu; Herbert Morrison — sekretarz stanu zaopatrzenia; Duff Cooper — sekretarz stanu informacji.

Komitet wojenny w łonie gabinetu liczy 5 członków. Należą do niego: premier Churchill, wicepremier Chamberlain, major Attlee, Greenwood i minister finansów sir Kingsley Wood.

Reszta ministrów wyznaczona zostanie zapewne dziś w poniedziałek.

# Rzym atakuje

## angielską politykę blokady

Rzym 13. 5. (Rador) Ogłoszony tu został urzędowy dokument, przedłożony Mussoliniemu przez szefa biura wojny gospodarczej ministra pełnomocnego Luca Pietromarchi.

Dokument wykazuje straty i szkody, jakie ponosi włoska gospodarka narodowa na skutek francusko - angielskiej kontroli morskiej.

Dokument podtrzymuje twierdzenie, że blokada sprzeczna jest z prawem międzynarodowym i dąży do zniszczenia życia gospodarczego Europy.

Kontrola morska angielsko - francuska — stwierdza dokument — podtrzymuje hegemonię gospodarczą Anglii i Francji i rozciąga się nawet na dziedziny, nie związane z wojną.

Raport wymienia wypadki zupełnego zahamowania handlu włoskiego na skutek wprowadzenia [illegible] morskiej angielsko - francuskiej i stwierdza, że Italia ma prawo do odszkodowania. Rząd faszystowski — dodaje się w dokumencie — bada te kwestie.

W zakończeniu w raporcie protestuje się przeciw kontroli wykonywanej przez aliantów jak również przeciw kontroli poczty.

Prasa włoska rozpisuje się szeroko nad dokumentem, twierdząc że Italia ponosi wielkie szkody, albowiem kontrola aliancka rozciąga się nie tylko na przemysł wojenny, ale przyczynia się do zniszczenia handlu włoskiego i dusi tym samym naród włoski. Kontrola morska sprzymierzonych sprzeczna jest nie tylko z zasadą wolności mórz, ale i z postanowieniami prawa międzynarodowe

# Italia umacnia

## granicę morską i alpejską

Rzym 13. 5. (Rador) Mussolini przyjął włoskich dowódców armii zachodnich, którzy poinformowali go o stanie wojsk i umocnień. Mussolini polecił im udoskonalenie wszystkich urządzeń natury wojskowej na zachodniej granicy morskiej i alpejskiej.

Rzym 13. 5. (Rador) Senat przeprowadza obecnie dyskusję nad budżetem marynarki. W związku z tym podsekretarz stanu ministerstwa marynarki oświadczył, że Italia podejmuje wielki wysiłek zbrojeń morskich. Jeszcze w bieżącym roku, a częściowo i w przyszłym oddane zostaną do służby nowe okręty liniowe po 35.000 ton. Będzie ich ogółem 4.

W budowie znajduje się również 12 krążowników po 3400 ton oraz liczne łodzie podwodne i kontrtorpedowce. Inne jednostki oddane zostaną do budowy w najbliższej przyszłości.

# Kolumny niemieckie pod bombami

Paryż 13. 5. (Rador) Komunikat francuski z niedzieli rana podaje, że w rejonie kanału Alberta i Mozy, gdzie Niemcy atakują zaciekle, lotnictwo francuskie wspomagało skutecznie wojska belgijskie.

O zmierzchu w sobotę samoloty francuskie bombardowały kolumny nieprzyjacielskie i ważne mosty. W ciągu tych działań zestrzelono 8 aparatów nieprzyjacielskich.

Lotnictwo francuskie przeprowadziło również ważne działania w ciągu nocy na niedzielę.

Na lądzie wojska francuskie zbliżają się regularnie do pierwszych linii.

Artyleria niemiecka otworzyła gwałtowny ogień na pozycje francuskie w rejonie Sarry, i w zachodnich Wogezach, gdzie o świcie w niedzielę rozpoczęły się w wielu punktach walki.

Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnicy brytyjscy bombardowali skutecznie w ciągu nocy na niedzielę kolumny niemieckie, szosy i linie kolejowe za frontem po stronie niemieckiej.

Paryż 13. 5. (Rador) Dzienniki niedzielne donoszą, że liczba zabitych osób cywilnych, ofiar niemieckiego bombardowania wynosi we Francji 148, rannych 347.

# Bombardowanie objektów wojskowych w Niemczech

Londyn 13. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że zmotoryzowane kolumny niemieckie w marszu między Renem a Mozą, zaatakowane zostały przez samoloty angielskie na przestrzeni kilku kilometrów. Na szosie ku Tongres samoloty angielskie zbombardowały kolumnę tankietek, aut pancernych i transportowych.

Agencja Reutera dodaje że z kolumny tej zostały po bombardowaniu tylko kupy żelaza. Żołnierze niemieccy chronili się w popłochu za gromady uchodźców.

Również kolumny niemieckie znajdujące się w marszu przez Luksemburg ku granicy belgijskiej i francuskiej zostały przez lotnictwo angielskie zbombardowane.

Sekcja eskadry bombowców angielskich zaatakowała skutecznie niemiecką kolumnę zmotoryzowaną, a zaskoczonych żołnierzy niemieckich ostrzeliwała z karabinów maszynowych.

Druga sekcja eskadry zaatakowała i rozbiła wkrótce potym na tej samej szosie niemiecką kolumnę zmotoryzowaną złożoną z 40 — 50 aut.

Inna kolumna niemiecka zbombardowana została w chwili przekraczania granicy niemiecko - luksemburskiej.

Na szosie pozostały po tym ataku bezkształtne kupy rozbitych aut i trupy.

Lotnicy angielscy bombardowali również most na Renie w pobliżu Wesel, który trafiony został kilku bombami.

W ciągu nocy bombardowano ważne punkty i objekty wojskowe w zachodnich Niemczech.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt Środa 15 maja 1940

Nr. 572 (111)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZONKA

Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Po 3 numerów takie
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## PRZEŁOM

Wojna wkroczyła w stadium przełomowe.

Pomijając wielką kampanię wrześniową w Polsce — skończyły się obustronnie prowadzone dotąd taktyczne próby sił na drugorzędnych teatrach (Finlandia, Skandynawia), czy okres walk rozpoznawczych na przedpolu linii obronnych na Zachodzie. Przeciwnicy wielkimi siłami zwarli się ze sobą na głównym, decydującym teatrze wojny.

Okres ten przynosi jeszcze inne novum. Oto kończy się okres dotychczasowej inicjatywy ze strony Rzeszy, inicjatywy mogącej świat napawać pewnym niepokojem co do przebiegu działań wojennych. Inicjatywy umożliwionej poprzednią biernością wielkiej Koalicji, skupiającej dotąd i mnożącej swe siły dla decydujących, obecnie nadchodzących rozstrzygnięć.

Należy tu, w tym nowym stanie rzeczy, zwrócić uwagę na jeden szczegół niezmiernie ważny. Oto, od szeregu lat Rzesza Niemiecka przyzwyczaiła świat zewnętrzny nie tylko do tego, iż inicjatywa wojenna leżała w jej ręku, ale do niezwykle planowego, metodycznie wykonywanego realizowania swych wojennych zamierzeń. Swoje cele wojenne Rzesza umiała dotąd rozkładać w czasie, wybierając momenty dla siebie najdogodniejsze. Stale zaskakując przeciwnika, działała zamkniętymi etapami, nie zaczynając nigdy nowej operacji, nie skończywszy w szczegółach uprzedniej, co m. in. pozwalało Rzeszy na możliwie oszczędne szafowanie sił. Tak kolejno zajęte zostały: Austrja, Czechosłowacja i Polska.

Ciężkie, dotkliwe straty odniesione przez Niemców w Polsce, straty nie tylko w ludziach, ale w sprzęcie, amunicji i paliwie, spowodowały, iż Rzesza musiała na długi okres kilku miesięcy przejść do defensywy, nie mogąc sobie, jak to jej dyktował czynnik dla Rzeszy rozstrzygający, czas, przejść do działań zaczepnych na zachodzie.

Wobec jednak coraz bardziej ofensywnej pozycji Zachodu Rzesza nie mogła dłużej zwlekać. Obręcz blokady morskiej zaciskała się nad Niemcami coraz silniej, zaczynało brakować nietylko chleba, ale metali. Należało koniecznie znów coś rozpocząć.

I oto w dniu 9 kwietnia r. b. Rzesza rzuca się na Skandynawię. W «błyskawicznym» uderzeniu (jak wiemy Rzesza dla braku zapasów na długą wojnę pozwolić sobie nie może) ma to dać Niemcom przerwanie blokady i dostęp do żelaza szwedzkiego.

Po błyskawicznym zajęciu słabo uzbrojonej Danii przez Rzeszę świat ogarnia niepokój. Jak powiedzieliśmy, świat zasugestionowany był już przez Niemców ich «planowością działania», żywiono tu i ówdzie obawy, iż Rzesza znów zdoła «skończyć ze Skandynawią», stając potym z całymi siłami do nowego kolejnego rozstrzygnięcia.

(Dokończenie na str. 3)

# „Nasza polityka: bić się! Nasz cel: zwyciężyć!"

## Churchill o niezłomnej decyzji Anglii

LONDYN, 14/V (Rador). Izba Gmin zebrała się niespodzianie w poniedziałek po południu na posiedzenie, celem dania możności nowemu rządowi przedstawienia się parlamentowi.

Premier Churchill przyjęty został przez Izbę owacyjnie.

Nowy premier oświadczył m. in., że nowy gabinet wojenny, złożony zaledwie z 5 członków rządu reprezentuje cały naród. Gabinet nie jest jeszcze kompletny i niektóre ministerstwa obsadzone zostaną zanim parlament zbierze się w oznaczonym dniu, t. j. do 21 maja.

Następnie premier zaznaczył, że Anglia stoi obecnie w początkowej fazie największej w historii bitwy. Armia angielska walczy, w wielu punktach na froncie norweskim i holenderskim, a musi być również gotowa na wszystko na Morzu Śródziemnym.

»Muszę powiedzieć Izbie to, co powiedziałem nowym ministrom — mówił p. Churchill. Musimy w tej walce ofiarować naszą krew i pracę. Jesteśmy zaledwie u początku ciężkich prób. Mamy przed sobą całe miesiące walki i cierpienia.

Jeśli spytacie, jaka nasza polityka, odpowiem: bić się! Prowadzić wojnę na lądzie, na morzu i w powietrzu przeciw ohydnej tyranii, która przewyższa wszystkie znane zbrodnie ludzkości.

Jeśli spytacie mnie, jakie są nasze cele, odpowiem: zwycięstwo! Zwycięstwo za wszelką cenę, zwycięstwo mimo całego szerzonego przez nieprzyjaciela terroru, zwycięstwo, gdyby nawet droga do niego była bardzo długa, gdyż bez zwycięstwa nie będziemy mogli żyć. Nie będzie imperium brytyjskiego, nie będzie postępu ludzkości bez zwycięstwa. Do tego zwycięstwa musimy kroczyć skupiwszy wszystkie nasze siły«.

Następnie poseł robotniczy Leesmith zapewnił premiera o zaufaniu Partii Pracy do nowego rządu, w którym wzięła na siebie część odpowiedzialności.

Przedstawiciele innych stronnictw złożyli podobne zapewnienie.

## Nabożeństwo za spokój duszy J. Piłsudskiego

We czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 10 rano w kościele Św. Krzyża, przy Bulw. Bratianu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę śp. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.

## Anglia powołała jeszcze milion

LONDYN, 14/V. Na mocy królewskiego dekretu powołanych zostało pod broń milion żołnierzy z 4 roczników.

## 10 roczników powołała Italia

RZYM, 14/V. Ministerstwo wojny powołało pod broń 10 roczników rezerwy, co podwyższy stan armii włoskiej do 2 milionów żołnierzy.

# Daladier zwiedził front

## we Francji i Belgii

PARYŻ, 15/V (Rador). Komunikat ministerstwa obrony narodowej podaje, że minister Daladier zwiedził w ciągu niedzieli granicę północną Francji oraz Belgię, gdzie odwiedził szereg dowództw.

Minister przekonał się, że wojska francuskie, które w pierwszym dniu najazdu rzuciły się przeciw nieprzyjacielowi i zetknęły się już z nim, dały dowód wszędzie wielkiej dzielności. Dowódcy tych oddziałów wykazują wielkie opanowanie.

Również ludność zachowuje zimną krew mimo ciągłego bombardowania pogranicznych wsi i wiosek przez lotnictwo niemieckie.

# Wojska sprzymierzone powstrzymują

## gwałtowny impet niemiecki

PARYŻ, 14/V (Rador). Specjalny korespondent agencji Havasa na froncie belgijskim donosi, że plan walki, biorący pod uwagę wszystkie wojska angielskie, francuskie, holenderskie i belgijskie nie został jeszcze ustalony. Niemcy usiłują wyciągnąć stąd pewne korzyści.

Atak niemiecki rozwija się bardzo szybko — donosi korespondent. Po zajęciu Maastricht Niemcy zaatakowali jednocześnie Tongres, Houffalize i Neufchateau na południu.

Armia angielska posuwa się całą masą na wschód. Wspomagani przez aliantów Belgowie bronią się zaciekle na linii kanału Alberta. Nie ulega wątpliwości, że celem ataku niemieckiego jest wbicie klina między systemem obronny belgijski i holenderski. Jednocześnie jednak atakują na całym froncie od Groningen do Miluzy, aby odwrócić uwagę sprzymierzonych od tego celu.

Armia niemiecka wystawiła się w swym ataku na przeciwnatarcia sprzymierzonych. Już lotnictwo brytyjskie współpracując ściśle z francuskim, zbombardowało skutecznie masowe koncentracje manewrowych wojsk niemieckich. Zmotoryzowane kolumny niemieckie doznały już kilku niszczących ciosów.

PARYŻ, 14/V (Rador). Agencja Havasa przedstawia następującą sytuację wojskową na froncie zachodnim:

Atak niemiecki rozwija się w dwóch głównych kierunkach na północ i na południe od Liege. Dotąd w ręce niemieckie wpadł jedyny fort twierdzy Liege, Ebenael, położony u ujścia kanału Alberta do Mozy.

Na północ od Liege liczne jednostki pancerne niemieckie wyszły z Maastricht w kierunku miasta Tongres. Postępy tej kolumny zostały powstrzymane z trudem dzięki masowemu poparciu lotnictwa brytyjskiego, które bombardowało bez przerwy kolumny nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Jednocześnie lotnictwo francuskie bombardowało zaplecze armii niemieckich, niszcząc drogi dojazdowe na wschód od Mozy.

O zmierzchu w niedzielę jednostki zmotoryzowane francuskie kontratakowały w rejonie Tongres i zablokowały zupełnie następy nieprzyjaciela.

Dalej na północ na froncie holenderskim Niemcy wtargnęli [illegible] się w kilku punktach w holenderskie umocnienia.

Wewnątrz Holandii niebezpieczeństwo, wytworzone przez spadochroniarzy niemieckich wydaje się być zażegnane. Sytuacja, która była aż dotąd niepokojąca, poprawiła się znacznie w ciągu poniedziałkowego przedpołudnia.

Na południe od Liege Niemcy czynią wielkie wysiłki, by posunąć się naprzód na terytorium Belgii. Belgowie ustępują krok za krokiem pod osłoną lotnictwa brytyjskiego.

W Luksemburgu przednie straże niemieckie, złożone przeważnie z kawalerii, wycofały się w kierunku granicy luksembursko-francuskiej, gdzie główne siły walczą na froncie od Mozeli aż do Longwy. Longwy znajduje się w rękach francuskich.

Atak niemiecki na wschód od Mozeli został natychmiast zatrzymany. Na froncie lotaryńskim doszło do kilku ataków miejscowych w rejonie Forbach. Lotnictwo francuskie rozwijało żywą działalność.

# Komunikat francuski

## Skuteczne bombardowania

PARYŻ, 14/V (Rador). Komunikat francuski z poniedziałku rana podaje, że rankiem w poniedziałek Niemcy podjęli ataki na froncie belgijskim i holenderskim ze zdwojoną siłą, szczególnie w rejonie na północ od kanału Alberta, między tym kanałem, a Renem, jak również w rejonie na południowy-wschód od Tirlemont i w belgijskich Ardennach.

Na granicy francusko-luksemburskiej, mimo silnego bombardowania, nie zaszły żadne poważniejsze zmiany.

W niedzielę o zmierzchu i w nocy na poniedziałek kolumny niemieckie były bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez lotnictwo francuskie.

W niedzielę wieczorem strącono 12 samolotów nieprzyjacielskich.

# Samoloty o „optycznej kontroli"

## rzucili wczoraj do walki Anglicy

LONDYN, 14/V (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w niedzielę ukazały się na froncie holenderskim pierwsze angielskie samoloty pościgowce nowego typu «Defiant», zaopatrzone w działka o «optycznej kontroli».

W 5 minut po ukazaniu się pierwszej eskadry tych nowych aparatów, jeden z lotników zestrzelił na południe od Hagi aparat niemiecki «Junkers 88».

Jednocześnie oddane zostały do służby nowe typy bombowców angielskich.

# Czy Winston Churchill

## będzie „ojcem zwycięstwa"

Na tle obecnych doniosłych wydarzeń, jakie dzieją się na froncie, dojście do władzy gabinetu Churchilla stanowi wypadek wielkiego znaczenia.

Sama osoba nowego premiera Wielkiej Brytanii wystarczy za program. Od wielu już lat Winston Churchill, przeciwstawiając się złudzeniom niektórych polityków brytyjskich, wskazywał na rozwój potęgi niemieckiej i na konieczność przygotowania Wielkiej Brytanii na wypadek zagrożenia jej pozycji światowej.

Z właściwym sobie temperamentem, energią i odwagą Churchill zwalczał w swoim kraju wszelkie objawy słabości i lekkomyślności. Nie był przez to lubiany w tych kołach politycznych, które budził brutalnie ze zbyt długiego uśpienia. Dziś za to popularność jego jest olbrzymia. Ma on opinię człowieka, który się nie myli. Ma opinię człowieka walki, który przeciwstawiał się polityce układów i kompromisów.

Rząd Winstona Churchilla jest nie tylko rządem wojennym, ale zarazem jest prawdziwym rządem walki. Wielka Brytania po wybuchu wojny dość długo jeszcze żyła tradycją minionej epoki pokojowej, kiedy w wielu wypadkach kunktatorstwo i chęć zyskiwania na czasie oddziaływały nadmiernie na jej niezłomną wolę złamania ambicyj przeciwnika.

Temu duchowi defensywy Churchill przeciwstawiał ducha ofensywy. Wydrzeć inicjatywę w prowadzeniu wojny przeciwnikowi będzie niewątpliwie celem politycznym jego rządu. Nie pozwoli się zaskakiwać przez wroga, lecz samemu zdobyć się na szybkie posunięcia będzie jego celem strategicznym.

Anglia wie, że wojna wchodzi w fazę o decydującym bodaj znaczeniu. Zmotoryzowane kolumny nieprzyjaciela, jego lotnictwo i jego działa zbliżają się do ziem angielskich, zagrażając im już bezpośrednio. Anglia rozumie, że jej wyspiarskie uprzywilejowane położenie straciło swe dawne znaczenie z chwilą, gdy prowadzenie wojny przybrało nowy, nieznany poprzednio charakter, gdy kraj atakowany jest nie tylko od zewnątrz, z lądu, z morza i z powietrza, ale i od wewnątrz przez z góry przygotowane i zorganizowane piąte kolumny «turystów», których wspierają oddziały spadochroniarzy.

W obliczu wojny totalnej Anglia stawia na czele rządu męża stanu, w którym opinia angielska od dawna pokładała swe nadzieje, sądząc, że on właśnie w tej wojnie odegra rolę Clemenceau. Wraz z Edenem i Duff Cooperem, którzy również wchodzą do rządu, Winston Churchill wymieniany był wielokrotnie w mowach niemieckich jako jeden «z największych wrogów Niemców». Powierzenie tym właśnie politykom rządów w kraju świadczy najlepiej o nastrojach w Anglii.

Rząd Winstona Churchilla, przez wejście do niego opozycji wraz z socjalistami i liberałami, nabrał charakteru rządu jedności narodowej. Ten sam charakter przybrał rząd p. Reynaud we Francji, uzupełniony przez przedstawicieli prawicy.

Anglia i Francja są zjednoczone w sposób totalny. Zniknęły tam spory, skończyły się urazy, przestały istnieć opozycje. Są tylko Anglicy i Francuzi, ogarnięci jedną myślą i jedną wolą, patrzący w przyszłość z powagą, ale zarazem z odwagą i wiarą.

# JEST TO ŚWIĘTA WOJNA KRZYŻOWA

## Ignacy J. Paderewski do opinii francuskiej

Z okazji polskiego Święta Narodowego Prezydent Ignacy Paderewski wygłosił dla radia francuskiego przemówienie, w którym powiedział:

Historyczny dzień 3-go Maja 1791 r., dzień, w którym została ogłoszona nowa Konstytucja. Rocznica tak droga każdemu Polakowi, nabiera w obecnych warunkach szczególnego znaczenia, staje się symbolem sprawiedliwości społecznej i praw człowieka.

Entuzjastyczne przyjęcie Konstytucji 3 Maja przez cały naród okazało, że Polska tworzyła zwarty blok w dziedzinie ideowej i moralnej z wielkimi demokracjami Zachodu, że przepojona była zasadami prawa rzymskiego i kultury łacińskiej, której była twierdzą najbardziej na wschód wysuniętą.

Od tej chwili upłynęło półtora wieku.

Wiek pracy, wiek cudownych wynalazków, wiek niesłychanych wysiłków dla dobra ludzkości. Zdawało się, że liczne zdobycze, które uwieńczyły te wysiłki, przyczynią się do rozwoju naszej cywilizacji, nie tylko z punktu widzenia technicznego, ale również utwierdzą wrodzone dodatnie cechy jednostek i narodów.

Niestety prawo kontrastu znalazło tu swe zastosowanie — naród, który dotąd wydawał się łączyć swoje wysiłki z innymi narodami miłującymi pokój, okazał swoje instynkty. Przez pewien okres zadowalał się ujarzmieniem wolnych narodów tylko przez bezwzględny nacisk wywierany wobec siebie i w ten sposób kolej na Austria, Czecho-Słowacja i Dania czuły się zmuszone przyjąć protektorat.

Lecz przyszła chwila, gdy wolność Polski, która nie chciała ugiąć się, gdy nie chodzi o o sprawy Honoru i Wolności, musiała uciec się do siły zbrojnej. I wtedy powódź wojny totalnej zalała mój kraj. Nieszczęście i cierpienia setek tysięcy niewinnych dzieci i bezbronnych kobiet nie powstrzymały najeźdźcy, przeciwnie — miały posłużyć jego propagandzie, w ten sposób chciał zastraszyć narody neutralne pokazując im, na co się narażają, gdy przeciwstawia się najeźdźcowi.

Bohaterska Finlandia i Norwegia szybko dowiodły nieprzyjacielowi, że się mylił. Bowiem mimo chwilowych [illegible] korzyści materialnych, które stałyby się ich udziałem, gdyby się zgodziły poddać bez zastrzeżeń Finlandia i Norwegia tak jak i Polska wybrały drogę honoru i walki, która jedynie może zapewnić narodowi jego prawo do wolności i niepodległości. Siła moralna, która jest po stronie tak obecnych, jak i przyszłych aliantów, poczucie honoru, prawa i sprawiedliwości, czego bojownikami stały się wielkie demokracje zachodu Francja i Anglia, przekonanie o konieczności uratowania naszej cywilizacji, wszystko to zapewnia nam już teraz zwycięstwo.

Nie będzie ono łatwe, trzeba je będzie okupić niezliczonymi ofiarami, będzie ono wymagało najwyższego wysiłku, lecz pewien jestem, że nastąpi. Nie przyjdzie ono z dnia na dzień, lecz każda chwila, każda godzina, każde poświęcenie, każde przejściowe niepowodzenie, zbliża nas do niego.

Nie pomoże nieprzyjacielowi z poza linii Maginota wezwanie na pomoc boga Germanów, po naszej stronie znajduje się Bóg Wszechmogący, Bóg miłosierdzia i cnót, Bóg dobroci i sprawiedliwości. Jego pomoc i błogosławieństwo będzie nas wspierało, gdyż wojnę nie prowadzimy z nienawiści i chęci zaborów, lecz jest to święta wojna krzyżowa, dla ostatecznego zwycięstwa tego, co jest nam drogie, dla naszych zagrożonych krajów, dla naszego szczęścia, które [illegible] zdeptać, dla naszej i waszej wolności.

Niech żyje Francja, niech żyją alianci!

## Budzące grozę szczegóły

# raportu ks. Prymasa A. HLONDA

Watykan komunikuje, że Papież otrzymał od kard. Hlonda nowy raport o sytuacji Kościoła, duchowieństwa i ludności katolickiej na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy.

Raport ten podaje cały szereg faktów. Podkreśla on, że większość kościołów polskich jest zamknięta i że najznakomitsze i najświetniejsze z nich — katedry i miejsca pielgrzymek — zostały zamienione na miejsca rozrywek albo na garaże.

Pałace biskupie są zamienione na hotele, albo na koszary, nabożeństwa religijne są rozwiązane, pisma katolickie zakazane, zakony zawieszone.

Jeśli idzie o księży świeckich, większość z nich jest więziona lub wywieziona, a nawet zamordowana.

Na około 650 księży, którzy znajdowali się na Pomorzu, w chwili wejścia Niemców, jedynie dwudziestu mogło zostać na swoich stanowiskach i spełniać swoje obowiązki, dziesięciu zostało zabitych, wielu innych zmarło w więzieniach na skutek złego traktowania, na które byli skazani.

W obwodzie Gniezna [illegible] księży zostało zabitych, 27 internowanych do Niemiec, 190 uwięzionych w obozach koncentracyjnych w Polsce, 35 przesiedlonych do general gubernatorstwa, 2 zmarło w więzieniu.

Małżeństwa między Polakami są zakazane.

Postawa duchownych poddanych torturze wywiera wielkie wrażenie. Jeden z nich był prowadzony przez ulice miasta Tarnowskie Góry wśród uderzeń kija i kopania nogami. Inny był kłuty bagnetem, aby go zmusić do [illegible] w ciągu całych godzin.

Raport przynosi szczegóły o egzekucji proboszcza Choczy (diecezja Włocławska): «Proboszcz był zaprowadzony na miejsce egzekucji bez obuwia i bez sutanny. Policja kazała go przywiązać do słupa Żydom, którzy byli zmuszeni do egzekucji, do ucałowania stóp zmarłego i pochowania go na cmentarzu żydowskim».

Raport po wyliczeniu licznych faktów tego rodzaju, zwraca uwagę na to, że deportacje masowe trwają nadal w bardzo szerokim zakresie.

## Na szalach wojny

# Indie Holenderskie

## rezerwoar ludzi i surowców

Pisaliśmy niedawno, iż tegoroczne wielkie manewry floty wojennej amerykańskiej odbywały się na Oceanie Spokojnym w pobliżu Indji Holenderskich. Obecnie manewry te zostały zakończone. Flota wojenna amerykańska pozostaje narazie w tym miejscu.

Dlaczego? Oto Stany Zjednoczone zdają sobie dobrze sprawę z niebezpieczeństwa, grożącego w konflikcie obecnym małej Holandji i jej wielkie, zamożne kolonie indyjskie. Jeśli bowiem bezpieczeństwo samej Holandii gwarantowane jest przez pozycję Anglii i Francji, jak również warunki geograficzne i siły zbrojne samej Holandii, to natomiast indyjskie kolonie holenderskie, stosunkowo słabo obronne, a bardzo bogate, mogłyby się łatwo stać łupem jakiegoś napastnika. Ameryka bardzo przyjazna Holandii nie chce, by Holandia miała te kolonie utracić.

Indie holenderskie to szereg wysp, jak Sumatra, Jawa, Moluki, Celebes, Borneo (w części), Nowa Gwinea (częściowo) itd. o powierzchni blisko 2 milionów kilometrów z 70 prawie milionami ludności! (Sama Holandia — około 35 tys. kil. kw. i blisko 9 mil. mieszk.) z najbogatszą na świecie produkcją cukru, a przede wszystkim kauczuku i cennych minerałów, węgla, cyny, bauksytu, złota, a przede wszystkim nafty.

Kolonie te posiada Holandia od r. 1641 i na straży jej trzyma niewielką armię, liczącą ledwie 34 tys. żołnierzy oraz flotę wojenną w składzie 3 okrętów pancernych liniowych (3 dalsze w budowie), 4 krążowników, 8 kontrtorpedowców i torpedowców i 30 łodzi podwodnych.

Oczywiście możemy przyjąć, że pewnym bezpieczeństwem dla Holandii w tym miejscu jest bliskość wielkiej angielskiej bazy morskiej w Singapore i sąsiedztwo z Australią. Natomiast nie można zapominać, iż Japonia oddalona jest ledwie o 2 i pół tysiąca mil morskich. Japonia zaś jest państwem znanym ze swego głodu ziemi i poszukującym wciąż nowych zdobyczy terytorialnych.

Flota wojenna Japonii, wciąż rozbudowywana i słabo zaangażowana w wojnie chińskiej (prowadzonej głównie przez siły lądowe) jest bardzo silna. Liczy ona 9 wielkich okrętów pancernych, 41 krążowników, 6 lotniskowców, 118 kontrtorpedowców i torpedowców i 57 łodzi podwodnych. Daje to znaczną, kilkakrotną przewagę nad siłami floty kolonialnej indyjsko-holenderskiej.

Natomiast flota wojenna Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej mogłaby dla obrony Indii Holenderskich przeciwstawić 15 wielkich okrętów pancernych liniowych, 28 krążowników, 3 lotniskowce, 196 kontrtorpedowców i torpedowców, 84 łodzi podwodnych. Siły te w połączeniu z flotą wojenną Australii, liczącą 4 wielkie okręty pancerne i cały szereg proporcjonalnie licznych okrętów wojennych innych typów dają dwukrotną przewagę nad siłami morskimi Japonii.

Mocarstwo więc europejskie atakujące Holandię i zamierzające ofiarowywać Indie Holenderskie jakiemuś innemu mocarstwu światowemu, jako cenę współudziału w napaści, dawałoby dar wątpliwej wartości. Indie Holenderskie trzeba zdobyć. Sprawa ta wobec pozycji Ameryki jest rzeczą bardzo trudną.

Wyspy należące do Holandii w archipelagu Antylów na wschód od Ameryki Środkowej zabezpieczone już zostały przez siły Koalicji przed ew. zamachem ze strony napastnika.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

### KOMISJA OCHRONY MIENIA PANSTWOWEGO

PRZY

AMBASADZIE R. P. w BUKARESZCIE (str. Gogu Cantacuzino 33)

wzywa po raz ostatni wszystkich uchodźców, którzy dotychczas tego nie zrobili, by w terminie najdalej do dnia 31 maja br. przekazali Komisji wszystko to, co jeszcze znajduje się w ich posiadaniu, a co stanowi wszelkiego rodzaju mienie publiczne, należące do instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych, prawno-publicznych, do spółek, w których Skarb Państwa był zaangażowany i tp. Obowiązkowej rejestracji, względnie przekazaniu do Komisji podlegają w szczególności: wszelkie zasoby gotówkowe, książki i dowody gospodarki pieniężnej i materiałowej, akta i pieczątki urzędowe, środki komunikacyjne, urządzenia biurowe, różnego rodzaju majątek ruchomy (sprzęt, materiał i td.) Następnie — o ile to dotychczas nie nastąpiło — powinny być zgłoszone względnie oddane Komisji wszystkie dowody, protokuły i pokwitowania dotyczące majątku publicznego przekazanego lub zabranego.

Wszystkie osoby i instytucje prosi Komisja o współpracę, mającą na celu umożliwienie zakończenia prac związanych z rejestracją i przejęciem mienia publicznego, wywiezionego z kraju. Komisja prosi również o podanie jej ewentualnych i sprawdzonych faktów niezastosowania się do powyższego wezwania przez zainteresowane osoby.

---

31 dni MAJ 1940

15

Zofii

słowiański:

Strzeżysława

ewangelicki:

Zofii

greko-katolicki:

2 Anastazji

środa

słońce księżyc

wschód 4.54 pełnia

zachód 19.31

15 MAJ W HISTORII

Rok 1648. Klęska Polaków pod Żółtymi Wodami w walce z Kozakami.

Rok 1807. Ułani polscy rozbijają oddział prusaków na Śląsku pod Świdnicą.

Rok 1815. Ustanowienie Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Rok 1863. Rozstrzelanie przez Moskali Padlewskiego.

Rok 1850. Urodził się ks. Jan Beyzym, ofiarny misjonarz, który życie swe poświęcił na pracy wśród trędowatych na Madagaskarze.

## Zgon Swiatopełka Karpińskiego

Jerzy Światopełk - Karpiński zmarł nagle w Wilnie. Młody poeta (ur. 1909) był laureatem nagrody młodych P. A. L. Pisał setki wierszyków satyrycznych w «Kurierze Warszawskim». Pisał je nawet w mundurze w czasie oblężenia Warszawy. Ostatnio pracował nad epilogiem do swego «Poematu o Warszawie». Był autorem kilkunastu doskonałych szopek politycznych.

## Ogłoszenia

KOLANKOWSKI STEFAN poszukiwany jest przez brata Eugeniusza. Wiadomości Administracja Kuriera.

BUGNO LONGIN Lagerul de Internare Comisoni jud. Damilovila, Romania poszukuje Tadeusza Bugno z Zakopanego, sierżanta Burego z Sanoka, Stanisławę Jędrzejowską z Mostrzenicy.

Czerwony Krzyż Bucureşti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Balko Wojciech, Bereszko Danuta 18 lat, Zegrze, Beinerowicz Tadeusz ur. 1920 w Sosnowcu, Białkowski Mieczysław ur. 1905 Nowy Sącz, Blankiet Gedale ur. 1922 w Brzezinach, Bobrowska Jadwiga 37 lat, Bobrowski Ignacy, Katowice, Bobrowski Władysław Kalisz, Bobrowski Tadeusz i Piotr z Włodzimierza, Boniewicz Jan ur. 1897 w Poznaniu, Borensztajn Dawid ur. 1925, Białkowski Wacław ur. 1912 Włocławek, Bucharowicz Monika, Chudkiewicz Ela, Polonka, Cieślińska Ludmiła, Czaykowski Michał i żona Ida ur. w Zadubrowcach, Dichmann Adolf ur. 1912 Łódź, Fijałkowski Stanisław ur. 1900 Warszawa, Flejmajer Jan, Frelich Izaak ur. 1913 w Łodzi, Głogowski Florian ur. 1914 zam. Poznań, Grueninger Moritz, Hakalis Stefan adwokat z Rzeszowa ur. w Kowlu 50 lat, Hornunżanka Antonina, Marcelówek, Hyjek Józef rolnik lat 50, Janasowa Jadwiga, Kraków - Rakowice, Jarosik Bolesław, Jeczatek Franciszek, Lublin, Kanigowski Józef, Porzyce - Borwory, inż. Karpowicz Wincenty lat 32, Kreszek Marian 30 lat, Włodzimierz, Kaucz Alfons, Kulczykowski Marian, Komornicka Janina.

# Italia szuka pretekstu ?

## Gwałtowne ataki na sprzymierzonych

Rzym 14. 5. (Rador) Prasa włoska zajmuje się wciąż żywo sprawą ogłoszonego dokumentu w sprawie blokady, która dusi rzekomo gospodarcze życie Italii.

Dzienniki zamieszczają przy tej sposobności liczne komentarze — przychylne lub wręcz wrogie dla państw sprzymierzonych.

«Messagero» pisze, że taka sytuacja jest nie do zniesienia i nie może, a nawet nie powinna trwać nadal.

«Piccolo» pisze, że raport jest po prostu silnie udokumentowanym aktem oskarżenia pod adresem aliantów, którzy łamią systematycznie zasady sprawiedliwości.

«Popolo di Roma» twierdzi, że kontrola morska angielsko - francuska skierowana jest raczej przeciw neutralnym, aniżeli przeciw Niemcom. Italia winna zaprotestować przeciw tym pirackim metodom i chwycić się środków odwetu.

Paryż 14. 5. (Rador) Rozpętana z powodu rzekomych nadużyć kontroli morskiej sprzymierzonych kampania włoska zaskoczyła tutejsze sfery miarodajne, które podkreślają z naciskiem, że zarówno ze strony Anglii, jak i Francji uczynione zostało wszystko, by kontrola nie godziła w życiowe interesy Italii i jeśli idzie o statki włoskie, kontrola prowadzona jest bardzo względnie.

Ataki prasy włoskiej są tym bardziej nie zrozumiałe, że według statystyk Italia produkowała od chwili wybuchu wojny dużo więcej w takich dziedzinach jak metalurgia, przemysł tekstylny i naftowy.

# Demonstracje i ulotki

## w miastach włoskich

Rzym 14. 5. (Rador) Straż przy gmachach ambasad angielskiej i francuskiej została wzmocniona.

Kilkuset studentów przebiegało ulice Rzymu wznosząc wrogie okrzyki pod adresem sprzymierzonych.

Konsulat brytyjski radzi żądającym informacji obywatelom brytyjskim do opuszczenia Italii, jeśli są turystami, lub w przejeździe.

Jeśli idzie o obywateli angielskich osiadłych stale w Italii konsulat nie odradza nikomu wyjazdu.

Na murach ukazały się afisze antyalianckie. Również konduktorzy w autobusach rozdają ulotki o treści antyalianckiej. Nie udało im się jednak nigdzie podburzyć ludności.

RZYM, 14/V (Rador). Ambasador brytyjski w Rzymie zażądał od rządu włoskiego wyjaśnień w sprawie wypadków, które zaszły w Rzymie, gdzie podczas manifestacji poturbowano członków ambasady brytyjskiej.

# Wojska angielsko-egipskie

## na pozycjach alarmowych

Kairo 14. 5. (Rador) Jako środek ostrożności siły angielsko - egipskie zajęły pozycje alarmowe.

Prezes rady ministrów egipskich polecił gubernatorom ewakuować niektóre większe osady w pustyni.

W ciągu tygodnia wyjechać ma do Rzymu poseł włoski w Kairo.

ALEKSANDRIA, 14/V. W ostatnich dniach przybyło tu wiele samolotów amerykańskich z zamówień alianckich w fabrykach amerykańskich. Samoloty należą do najnowszych typów i przeznaczone są dla armii generała Weyganda.

Do Aleksandrii przybyły również dalsze okręty wojenne.

## Dlaczego Niemcy

# sforsowali kanał Alberta

Bruksela 13. 5. (Rador) Premier Pierlot opisał w niedzielę wieczór przez radio sytuację wojskową Belgii, oświadczając, że uczyni to bezstronnie, aby kraj wiedział prawdę.

W sobotę nieprzyjacielowi udało się przekroczyć kanał Alberta. Oficer belgijski, który miał rozkaz wysadzenia w powietrze [illegible] mostów na kanale, zabity został bombą lotniczą w chwili, gdy miał wysadzać mosty. Chcąc powstrzymać przemarsz przez mosty jeden z oficerów belgijskich dotarł do komory wybuchowej jednego z mostów i wysadził go w powietrze, przypłacając życiem swe bohaterstwo. Ale nieprzyjaciel pchnął posiłki przez drugi most i mimo oporu wojsk belgijskich Niemcom udało się przedrzeć się aż do granic miasta Tongres.

Obecnie nieprzyjaciel znalazł się naprzeciw wojsk belgijskich na nowych stanowiskach.

Poza tym lokalnym sukcesem nad kanałem Alberta, linia obronna nad kanałem i bardziej na północ opiera się wszelkim atakom nieprzyjaciela.

«Kochani rodacy — zakończył premier — musimy być gotowi na wszelkie próby. Nie osłabią nas żadne ciosy. Pójdźmy za przykładem naszej armii, która da dowód swej wartości jak go dała w tych pierwszych walkach. Pozostańmy zjednoczeni i ufni w zwycięstwo. Z pomocą sprzymierzonych — zwyciężymy».

# W Anglii aresztowano

## obywateli niemieckich

LONDYN, 14/V (Rador). Władze angielskie aresztowały w miejscowościach na wschodnich wybrzeżach Anglii 3000 obywateli niemieckich i austriackich, wśród nich i Żydów. Osadzeni oni zostaną w obozach koncentracyjnych. Innych 11.000 obywateli zagranicznych wezwano do kontroli.

Zarządzenia te stoją w związku z niebezpieczeństwem ukazania się na tych wybrzeżach spadochroniarzy niemieckich, którzy współpracują ściśle ze szpiegami i agentami niemieckimi, znajdującymi się od początku wojny w zaatakowanym kraju.

# Front belgijsko-holenderski

## nie jest frontem głównym

Paryż 14. 5. (Rador) «L'Epoque» zamieszcza dłuższe rozważania na temat rozpoczętej wielkiej bitwy, twierdząc, że front w Belgii i Holandii nie może być uważany za front główny. Według opinii rzeczoznawców Niemcy zamierzają odciągnąć na północ rezerwy sprzymierzonych, by zaatakować potężnie w innym punkcie, może na linię Maginota. Z dotychczasowych ruchów wojsk nie można się jeszcze zorientować co do właściwych celów dowództwa niemieckiego. To jedno tylko można już dziś powiedzieć, że Niemcy rozpoczęli akcję na wielką skalę, w której rzucą od razu wszystkie swe [illegible].

# Przełom

(Dokończenie ze str. 1)

I oto ranek 10 maja r. 1940 zmienia w tej dotychczasowej «planowości niemieckiej» wszystko: Rzesza straciwszy połowę swej floty wojennej, nie przerwawszy blokady na Północy, nie dostawszy żelaza szwedzkiego, nie ukończywszy zaczętej operacji, porywa się na trzy nowe kraje najściślej neutralne, idzie do walki decydującej ze swym głównym przeciwnikiem, na głównym teatrze wojny.

Złuda «planowości» i «metody» pryska. Do decydującej rozprawy, szykującej się od kilku miesięcy, Rzesza wejść musi z rozproszonymi siłami. Musi utrzymać liczne i silne dywizje nietylko w Austrii, Czechach, Polsce ale również w Danii i w Norwegii, gdzie na północy dywizje te walczą. Rzesza wchodzi z nadszarpniętymi zapasami, ze zniszczoną w połowie swą flotą wojenną.

Oto stan rzeczy w momencie, kiedy rzucić trzeba na szalę wszystkie swe siły w walce o życie lub śmierć, jak to powiedział kanclerz Niemiec w swym rozkazie dziennym.

Po drugiej stronie stają do boju z nienaruszonymi siłami dwa największe imperia świata Anglia i Francja, staje Polska z odtworzoną swą armią. Norwegia walcząca z coraz zacieklejszym uporem, bohaterska Belgia i Holandia, rzucając na szalę zwycięstwa swe silne armie i olbrzymie zapasy wojenne.

Za Oceanem Ameryka, która oświadczyła, iż nie może patrzeć obojętnie na zgwałcenie neutralności Belgii i Holandii powołuje pod broń milion żołnierzy.

## Z ostatniej chwili

# Rozkaz niemiecki

## bombardowania uchodźców

Londyn 14. 5. (Rador) Minister informacji Duff Cooper odczytał dziennikarzom rozkaz niemiecki, przejęty przez belgijskie stacje radiowe. W rozkazie znajduje się m. in. następujące zdanie:

«Liczni uchodźcy znajdują się również na drogach. Bombardujcie je bez przerwy».

# 10 jeńców za 1 spadochroniste

## będą rozstrzeliwali Niemcy

BERLIN, 14/V Rador. Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop wręczył państwom reprezentującym interesy Anglii, Francji, Belgii i Holandii notę zapowiadającą, że w razie stwierdzenia wypadków rozstrzeliwania spadochroniarzy niemieckich władze wojskowe niemieckie podejmą środki odwetowe. Za każdego rozstrzelanego we Francji spadochroniarza niemieckiego rozstrzelanych zostanie 10 jeńców francuskich.

## Przegrywka do interwencji ?

# Mowa Cordella Hulla

Waszyngton 14. 5. (Rador) Sekretarz stanu Cordell Hull wygłosił w Amerykańskim Towarzystwie Prawa Międzynarodowego przemówienie, w którym podkreślił, że Amerykanie nie mogą zamykać oczu na to, co się dzieje w innych częściach świata. Nie możemy się łudzić — mówił minister — że wszystko, co się dzieje z dala od nas, nie dotyka nas. Nawet nasz naród tak potężny i tak zdecydowany w obronie pokoju, nie jest bezpieczny w swym odosobnieniu przed groźbą, wyłaniającą się z Europy. Nie możemy się czuć bezpieczni, jeśli wielka część globu ziemskiego zagrożona jest panowaniem anarchii. Nigdy jeszcze obywatele nasi nie odczuwali większej potrzeby, aby być poinformowanymi o tym, co się dzieje poza nami i o wpływie, jaki to może wywrzeć na nasz kraj.

Stany Zjednoczone mają do zrobienia jedno w tej groźnej chwili: uzbroić się, aby być gotowymi na wszelkie niebezpieczeństwo.

Miliony ludzi przerażonych wypadkami, opanowanych zostało przez rozpacz. Tym więcej przeto musimy podkreślić naszą wiarę w prawo międzynarodowe, w moralność międzynarodową, która wreszcie zatryumfuje nad siłami bezprawia i Chaosu. Jestem pewien tego zwycięstwa, jak jestem pewien, że nigdy nie zrezygnujemy i nie [illegible] wszystkiego, co leży w naszej mocy dla odbudowania prawa międzynarodowego i pokojowych stosunków między narodami.

# Największa w dziejach bitwa zaczęła się

# 2000 czołgów zwiera się w boju

Londyn 14. 5. (Rador) Współpracownik wojskowy agencji Reutera pisze:

Największa w dziejach bitwa rozpoczęła się.

Od wybrzeży Holandii aż po Mozelę Niemcy ruszyły swe armie.

W Holandii Niemcy prą w rejonie Arnhem. Około 20.000 Holendrów stawia im czoło pod Greve.

Wewnątrz Holandii odebrano spadochronistom niemieckim nowe zdobyte przez nich punkty.

Położenie w Holandii jest poważne, lecz zdaje się konsolidować.

W Belgii niemieckie kolumny pancerne postępują od Maestricht, Tongres i Hasselt. Od niedzieli kolumny niemieckie walczą na tym odcinku z francuskimi kolumnami pancernymi. Jest to największa w dziejach bitwa jednostek pancernych, w której stoi naprzeciw siebie 1500 — 2000 czołgów i innych wozów wojennych. Walka jest zacięta, lecz Francuzi biją się wspaniale i ich wozy pancerne okazują się daleko lepsze od wozów niemieckich.

Według nadeszłych do Londynu ostatnich wiadomości forty twierdzy Liege opierają się z wyjątkiem jednego naporowi niemieckiemu.

W rejonie Ardennów Niemcy rozwijają największe wysiłki. Poprzedzane oddziałami motocyklistów, karabinów maszynowych i czołgów, suną naprzód dywizje zmotoryzowane niemieckie ku zachodowi. Przednie straże belgijskie i francuskie cofają się zwolna przed tym atakiem niemieckim, który uderzył już na pierwsze linie francuskie na granicy Ardennów.

Również gwałtowne walki rozgrywają się wzdłuż Mozeli w górzystym rejonie przed linią Maginota, a zwłaszcza przed miejscowością lotaryńską Longwy, gdzie Francuzi siedzą dobrze umocnieni w terenie.

Na wschód od Mozeli nie zanotowano większych walk.

Wielka bitwa powietrzna rozgrywa się bez przerwy nie tylko nad rejonem bezpośrednich działań wojennych, ale i poza frontem. Kolumny w marszu, linie komunikacyjne, lotniska są bez przerwy bombardowane z obu stron.

## Armia francuska czeka na linii Mozy

Paryż 14. 5. (Rador) Komunikat sztabu francuskiego z dnia 13 bm. wieczora podaje:

Wojska niemieckie prowadziły nadal swe masowe ataki zarówno w Holandii, jak i w Belgii.

W Holandii nieprzyjaciel posuwał się naprzód głównie na południe wzdłuż dolnego biegu Mozy.

W Belgii, w rejonie Saint Trond kontrataki francuskie, poparte atakiem czołgów, przyczyniły nieprzyjacielowi wiele ciężkich strat.

Niemcy czynią wielkie wysiłki w rejonie belgijskich Ardennów, gdzie zdołali ruszyć naprzód. Nasze przednie straże kawaleryjskie po wypełnieniu misji opóźnienia marszu niemieckiego wycofały się na linię Mozy, na której nieprzyjaciel stanął w kilku punktach.

Nieprzyjaciel naciskał silnie na Longwy, ataki jego zostały jednak odparte podobnie jak na wschód od Mozeli i w rejonie Sary.

Nad Renem nic do zanotowania.

Bojowe lotnictwo alianckie i nieprzyjacielskie popierało w dalszym ciągu działalność sił lądowych, atakując kolumny.

W walkach zestrzeliliśmy 15 aparatów nieprzyjacielskich.

Poza naszymi liniami lotnictwo nieprzyjacielskie mimo licznych ataków spowodowało nieznaczne szkody.

## Komunikat belgijski nie potwierdza zajęcia Liege

BERLIN, 14 V (Rador). Komunikat niemiecki z poniedziałku podaje m. in., że wojska niemieckie wtargnęły do miasta Liege i zajęły cytadelę. Natomiast kilka fortów wewnętrznych opiera się skutecznie atakom niemieckim.

Bruksela 14. 5. (Rador) Komunikat belgijski z dnia 13 bm. w południe podaje:

W ciągu nocy walki toczyły się w kilku punktach.

Nasze wojska utrzymały wszędzie swe pozycje.

W poniedziałek rano zmotoryzowane oddziały nieprzyjacielskie podjęły nowy atak na wszystkie nasze stanowiska.

Wojska belgijskie walczą u boku wojsk francuskich i angielskich.

W poniedziałek wieczór wydany został następujący komunikat wojenny:

W ciągu całego dnia wojska nasze walczyły zacięcie stawiając wszędzie nieprzyjacielowi energiczny opór.

Jedna z zajętych przez nieprzyjaciela wsi wojska nasze odbiły w kontrataku poparte czołgami sprzymierzonych.

Podczas ostatnich działań wyróżniły się szczególnie niektóre oddziały piechoty, cyklistów, straży granicznej, strzelców pieszych i lekkich zmotoryzowanych jednostek, wykonując z całym poświęceniem powierzone im misje.

Załoga jednego z naszych samolotów zestrzelonego na stronie nieprzyjacielskiej zdołała wrócić, przekradając się przez linie nieprzyjacielskie.

## „Taka wojna nie może trwać długo“

### Opinia kół szwajcarskich

ZURYCH, 14 V. Prasa szwajcarska zamieszcza opinię wojskowych kół szwajcarskich, które twierdzą, że walki na froncie zachodnim nie nabrały jeszcze charakteru bitwy decydującej. Bitwa ta może potrwać tygodnie, a nawet miesiące i prowadzona będzie z gwałtownością i z wielkimi ofiarami.

Jedno jest już pewne: największą rolę w tej walce odegra lotnictwo, które ponosi już największe straty. Setki samolotów i lotników pada codziennie ofiarą wojny. Jeśli potrwa to dłużej, fabryki nie zdołają zapełnić luk. Łatwiej będzie zastąpić zabitych lotników nowymi. Ale wojna taka oznacza jedno: nie może trwać długo.

## Huragan przeniósł się z Bałkanów na zachód

BELGRAD, 14 V (Rador). Dziennik «Politika» zamieszcza artykuł zatytułowany: «Burza przeniosła się z południowego-wschodu na zachód Europy» — w którym stwierdza, że w momencie, gdy wszystkim wydawało się, że huragan wojny rozszaleje nad Morzem Śródziemnym i Bałkanami, burza wybuchła nagle na zachodzie.

Kraje bałkańskie nie dały się [illegible] ani wprowadzić w błąd przez propagandę zagraniczną ostatnich tygodni, która przybrała rozmiary potworne. Przygotowania wojskowe krajów bałkańskich podkreśliły wybitnie wolę tych krajów pozostania nadal poza konfliktem i niedopuszczenia do rozszerzenia teatru wojny na ich rejon.

Stanowiskiem swym kraje bałkańskie dały do zrozumienia, że nie będą powolnym narzędziem polityki obcych mocarstw.

## Holenderska rodzina królewska w Londynie

LONDYN, 14 V (Rador). Następczyni tronu holenderskiego ks. Juliana przybyła do Londynu ze swym mężem ks. Bernardem i z dwiema córeczkami.

Londyn 14. 5. (Rador) W poniedziałek wieczór przybyła do Londynu królowa holenderska Wilhelmina, tak, że obecnie cała rodzina królewska holenderska znajduje się już w Londynie.

Na dworcu oczekiwał królowej król Jerzy VI, księżna Juliana i ks. Bernard.

Małżonek następczyni tronu książę Bernard ma wkrótce odjechać z powrotem do Holandii.

## Niemcy zatrzymali się nad jeziorami Yssel i Nud

Haga 14. 5. (Rador) Komunikat wojenny holenderski podaje:

Wojska niemieckie, które przekroczyły rzekę Yssel dotarły do naszych pozycyj w zachodniej prowincji Galden, chronionej systemem zalania.

Na północy wojska niemieckie dotarły w niektórych punktach do brzegów jezior Yssel i Nud. Nasze wojska graniczne wycofały się z nieznacznymi stratami i zajęły wyznaczone im stanowiska.

Wojska nieprzyjacielskie, dysponujące oddziałami zmotoryzowanymi, dotarły do Langstraat, miejscowości, położonej w północnej części prowincji Brabant.

Na południe od Rotterdamu opierają się jeszcze niektóre jednostki wysadzonych w tych punktach Niemców, zaopatrzonych w ciężkie uzbrojenie, ale nie posiadających artylerii.

Mimo wielkiej przewagi lotniczej niemieckiej lotnictwo nasze wykazuje wyjątkową dzielność, bombardując ważne nieprzyjacielskie obiekty wojskowe.

## Holendrzy panami położenia w walce ze spadochronistami

Amsterdam 14. 5. (Rador) Akcja oczyszczania Hagi z Niemców prowadzona jest z całą energią. Po ulicach patrolują w autach siły policyjne i wojskowe.

Rewizje i aresztowania odbywają się nieraz w okolicznościach dramatycznych.

Władze holenderskie twierdzą, że są panami położenia.

Komunikacja pocztowa została przywrócona odnośnie do listów. Używanie telefonów i telegrafu jest zabronione.

Przechodniom nie wolno chodzić z rękami w kieszeni. Ruch uliczny wstrzymany jest od godziny 20 do 7-mej.

Amsterdam 14. 5. (Rador) Pościg za spadochronistami i ze [illegible] niemieckimi prowadzony jest w całym kraju z największą energią. Władze podjęły surowe środki kontroli. Każdy osobnik, który nie będzie posiadał karty tożsamości, zostanie rozstrzelany.

Mieszkańcom Hagi nie wolno opuszczać domów po godz. 6.30 wieczór.

Ludność współpracuje wydatnie z władzami w akcji wyłapywania szpiegów i spadochronistów.

Amsterdam 14. 5. (Rador) Dwa samoloty niemieckie zestrzelone zostały na przedmieściach Amsterdamu.

Policja podejmuje energiczne kroki przeciw holenderskim narodowym - socjalistom i strzela do każdego osobnika, który usiłuje stawiać opór.

## Flota brytyjska działa u brzegów Holandii

Londyn 14. 5. (Rador) Admiralicja brytyjska podaje, że od początku ataku niemieckiego na Belgię i Holandię znaczne siły morskie angielskie operują u wybrzeży tych dwóch krajów, mimo powtarzających się niemieckich ataków bombowych.

Operacje sprzymierzonych na lądzie wspierane były przez flotę, która bombardowała pozycje oddziały niemieckie, wysadzone na ląd na lotniskach i plażach.

Marynarka angielska pomogła również przy transportowaniu uchodźców z terenów objętych wojną.

## 400 samolotów w 4 dni straciło lotnictwo niemieckie

Paryż 14. 5. (Rador) Według urzędowych obliczeń Niemcy stracili w ciągu pierwszych 4 dni ataku na Belgię i Holandię ponad 400 samolotów, z czego 34 zestrzelonych zostało przez francuską artylerię przeciwlotniczą, a 63 przez lotników francuskich i angielskich nad Francją i Belgią. Inne samoloty zestrzelone zostały przez artylerię przeciwlotniczą belgijską, holenderską i angielską i przez lotnictwo angielskie nad Holandią i nad Morzem Północnym.

Inne wreszcie samoloty zdobyte zostały podczas wysadzania desantów niemieckich w Holandii.

Londyn 14. 5. (Rador) Agencja Reutera donosi, że w walkach powietrznych lotnictwo brytyjskie straciło z całą pewnością do poniedziałku południa 68 samolotów i unieszkodliwiło dalszych 25.

Niemcy opuścili znowu licznych spadochronistów poza liniami angielskimi we Francji. Większość z nich została wybita lub ujęta.

Londyn 14. 5. (Rador) Urzędowo komunikują, że w ciągu zaciętych walk powietrznych w poniedziałek lotnicy brytyjscy strącili dalszych 40 aparatów nieprzyjacielskich.

## Operacje w Norwegii

Stockholm 14. 5. (Rador) Komunikat wojenny norweski podaje:

Niemcy usiłowali lądować wojska w południowej części prowincji Tromsoe. Kilka statków transportowych niemieckich zostało zatopionych, a wysadzone na ląd oddziały natrafiły na opór ze wszystkich stron.

W rejonie Gratanger, na północ od Narvik, Norwegowie odnieśli pewne sukcesy.

Lotnicy norwescy dokonali lotów wywiadowczych nad rejonami, zajętymi przez nieprzyjaciela.

Imp. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWHAN.

---

Rok X

Bucuresti-Bukareszt czwartek 16 maja 1940

Nr. 573 (112)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także:
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## CZY I KIEDY?

Atak niemiecki na Belgię i Holandię wywołał reakcję silną w Stanach Zjednoczonych.

Prezydent Roosevelt dał wyraz tym nastrojom, wygłaszając przemówienie z okazji panamerykańskiego kongresu naukowego. Przeciwstawiając doktrynom totalistycznym cywilizację amerykańską, prezydent Roosevelt zapewnił, że Amerykanie potrafią w odpowiedniej chwili stanąć w obronie swojej cywilizacji, swojej nauki oraz zasad, na których oparte jest ich życie.

Jednocześnie w państwach Ameryki Południowej podnosi się fala protestów przeciw wypadkom w Europie. Urugwaj i Argentyna domagają się, by republiki amerykańskie zajęły otwarcie stanowisko, potępiające pogwałcenie neutralności Belgii i Holandii i poddały rewizji swą politykę neutralności. Nastroje zatem przeciwniemieckie ogarniają całą Amerykę północną i południową, przy czym nie ulega wątpliwości, że wystąpienie Stanów Zjednoczonych pociągnęłoby za sobą wszystkie państwa amerykańskie.

Z oświadczeń polityków amerykańskich wynika, że w Stanach Zjednoczonych nie liczą się już z możliwością uniknięcia przez Amerykę wojny. Opanowanie przez Niemcy znacznej części Norwegii i usadowienie się u wybrzeży Atlantyku uznane zostało w Ameryce za dowód bezpośredniego już zagrożenia pozycji Stanów Zjednoczonych. Przygotowujący się atak niemiecki na Anglię musi budzić w Ameryce coraz większe uczucie solidarności z Anglikami, jako z przedstawicielami rasy anglo-saskiej, która jest główną fundatorką Stanów.

Ameryka nie może dopuścić, by Europa popadła pod hegemonię doktryny, która w Ameryce jest nie do przyjęcia.

Amerykańskie koła polityczne oświadczają, że, być może, gdyby nie zbliżające się wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych, Ameryka byłaby już w stanie wojny. Niezależnie wszakże od tych komplikacyj konstytucyjnych Ameryka wspiera całkiem wyraźnie i coraz silniej sprzymierzonych.

Zamówienia aliantów w Ameryce zwiększają się z tygodnia na tydzień. Mówi się już o możliwości rewizji amerykańskiej ustawy o neutralności w celu ułatwienia dostarczania sprzętu wojennego aliantom. Jednocześnie parlament amerykański uchwala coraz poważniejsze kredyty na własne zbrojenia, przy czym w Ameryce ma być powołanych pod broń dodatkowo milion ludzi.

W ten sposób nietknięta jeszcze przez Niemców za linią Anglii i Francji powstaje nowa linia oporu, obejmująca oba olbrzymie kontynenty amerykańskie.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Potężna bitwa nad Mozą

## Niemcy na linii Longwy-Sedan

## Wojska francuskie w walkach pod Liège

PARYŻ 15/V (Rador). Komunikat francuski z dnia 14 maja rano podaje:

Atak niemiecki rozwija się ze zwiększoną gwałtownością.

W Belgii centralnej nie zaszły żadne zmiany.

Nieprzyjaciel osiągnął brzegi Mozy od Liege i Namur aż do Sedanu. Miasto to zostało ewakuowane i wokół tego miasta, jak również w rejonie Dinant rozwinęły się niezwykle zacięte walki.

Walki toczą się również na południowej granicy miasta Longwy.

W rejonie Wissembourg ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Wojska nasze i sprzymierzone walczą dzielnie przeciw nieprzyjacielowi, który czyni wielkie wysiłki, poparte czołgami i samolotami.

Pod koniec dnia 13 maja zestrzelonych zostało 16 dalszych samolotów niemieckich.

## Główny atak niemiecki na kanale Alberta

LONDYN, 15/V (Rador). Współpracownik wojskowy agencji Reutera twierdzi, że siła ataku niemieckiego na kanał Alberta każe wnioskować, że był to główny atak niemiecki.

Cała siła pancerna niemiecka rzucona została w tym kierunku, zmuszając Belgów do wycofania się na linię obronną pod Tongres.

Współpracownik stwierdza wreszcie, że o ile Francuzi używają czołgów i wozów pancernych jako broń pomocniczą, to Niemcy uważają je za broń główną.

## Wielka bitwa ludów rozwija się w centrum Belgii

PARYŻ, 15/V (Rador). Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację na froncie bojowym:

Największa w dziejach bitwa ludów rozpoczęła się i toczy się nad brzegami Mozy. Bardzo liczne jednostki bojowe niemieckie, wychodząc z Luksemburgu i Ardennów, osiągnęły brzegi Mozy na całej przestrzeni od Liege do Sedanu w godzinach wieczornych w poniedziałek, dnia 13 maja.

Na froncie Montmedy-Sedan-Longwy i aż do Mozeli toczą się zacięte walki. Na północny wschód od Liege, którego forty stanowią wielką przeszkodę dla marszu niemieckiego, postępy armii niemieckich zostały powstrzymane potężnym przeciwuderzeniem francuskich jednostek pancernych. Wielka ta bitwa rozegrana między tysiącami czołgów, stanowi wielkie zwycięstwo materiału francuskiego. Straty niemieckie są ogromne i dotąd nieobliczalne.

Holenderskie linie oporu zostały sforsowane pod Arnhem, po czym Niemcy ruszyli obu brzegami Renu w kierunku Rotterdamu. Nie wiadomo jeszcze, czy Niemcom udało się już nawiązać łączność z oddziałami spadochronistów, opuszczonych w okolicach Rotterdamu. Holendrzy bronią się jeszcze na całej przestrzeni tak zwanej «starej Holandii», obejmującej prowincje z miastami Haga, Utrecht i Amsterdam.

Współpracownik wojskowy agencji Havasa daje taki obraz sytuacji tylko na froncie belgijskim i na pograniczu francuskim:

Dziś, 14 maja, rozpoczęła się w całej pełni nad Mozą jedna z największych bitew tej wojny.

Niemcy zaatakowali dwoma skrzydłami na północ i na południe od Liege, które stanowi wyjściowy punkt styczny tych dwuch ataków. Południowe skrzydło niemieckie wydaje się być silniejsze. Obejmuje ono liczne jednostki piechoty i conajmniej dwie dywizje pancerne, które rzucone zostały natychmiast naprzód po sforsowaniu Mozeli, przejściu przez Luksemburg i Ardenny.

Niema jeszcze dokładnych danych co do liczebności siły i osi marszu kolumn niemieckich, które wachlarzowato wychodzą z granic Luksemburgu. Wydaje się, że armia, która operuje w kierunku Ardennów francuskich i nad brzegami górnej Mozeli jest silniejsza.

Donoszą o ukazaniu się oddziałów niemieckich u głównych przejść przez górną Mozę.

Od Sedanu aż do Mozeli rozwija się druga bitwa. Niemcy osiągnęli granicę francuską i gwałtowne walki rozpoczęły się u przedpolu ufortyfikowanej linii francuskiej, która stanowi przedłużenie właściwej linii Maginota. Miasta Sedan i Longwy, do których wdarli się Niemcy, położone są przed linią fortyfikacyj francuskich.

Zarówno w Sedanie, jak i w Longwy walki są niezwykle zacięte.

## 7000 samolotów niemieckich ma sterroryzować Belgię

BRUKSELA, 15/V (Rador). Wielkie posiłki francusko-angielskie doskonale wyekwipowane w nowoczesny materiał wojenny napływają bez przerwy do Belgii.

Bohaterski opór, jaki wojska belgijskie stawiły najeźdźcy, pozwoliły wojskom sprzymierzonym na nawiązanie łączności i na zajęcie w ostatnich godzinach wyznaczonych im stanowisk. Zdaje się, że w najbliższych godzinach rozwinie się szybki kontratak, do którego alianci rzucają wszystkie swe siły w Belgii.

W międzyczasie naczelne dowództwo niemieckie, prawdopodobnie celem wywołania paniki wśród ludności, której duch jest ponad wszelkie pochwały, rzucił na front belgijski 7.000 samolotów, które atakują bez wyjątku zarówno obiekty wojskowe, jak i wszystkie inne.

BRUKSELA, 15/V (Rador). Pociąg z jeńcami niemieckimi przejechał ku Francji przez stację Tournai. Po opuszczeniu stacji pociąg zaatakowany został przez samoloty niemieckie. Z 650 jeńców 20 zostało zabitych z karabinów maszynowych niemieckich.

BRUKSELA, 15/V (Rador). W wielu punktach miasta i w jego okolicy opuszczeni zostali liczni spadochroniści niemieccy. Wojsko i żandarmeria strzegą pilnie dzielnicy rządowej, kontrolując każdego przechodnia z niezwykłą ścisłością.

# Co uczyni Ameryka?

## Znamienna reakcja opinii na nową inwazję

MONTEWIDEO, 15/V (Rador). Rząd urugwajski przesłał do rządów wszystkich republik amerykańskich projekt wspólnej deklaracji, potępiającej napad niemiecki na Belgię, Holandię i Luksemburg.

Projekt ustala, że Niemcy pogwałciły neutralność słabych narodów, wobec czego republiki amerykańskie protestują energicznie przeciw temu, żądając naprawienia wyrządzonej krzywdy.

WASZYNGTON, 15/V (Rador). Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt bada pilnie wszystkie raporty, nadchodzące od przedstawicieli dyplomatycznych Stanów w Europie, aby wyciągnąć z nich konsekwencje, odnośnie do nowych zbrojeń.

Do kongresu wpłynął już wniosek o udzielenie nowych kredytów wojskowych w wysokości 500 milionów dolarów. Kredyty te mają być obrócone na wyszkolenie i wyekwipowanie miliona żołnierzy oraz na budowę nowych okrętów wojennych.

## Zmienić ustawę Johnsona!

NOWY JORK, 15/V (Rador). Prasa amerykańska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój walk w Belgii i Holandii.

«New York Times» pisze, że demokracje amerykańskie powinny być wdzięczne armiom sprzymierzonym, które przeciwstawiają się zaciekle atakowi niemieckiemu.

«New York Herald Tribune» pisze, że Ameryka musi stanowczo wziąć pod uwagę swe życiowe interesy na tle zmiany sytuacji politycznej w Europie.

Dziennik zamieszcza zjadliwe uwagi pod adresem polityków amerykańskich, którzy nie mają odwagi spojrzeć na rzeczywistość. Ameryka powinna udzielić państwom sprzymierzonym jak najdalej idącej i najskuteczniejszej pomocy materialnej i finansowej, jeśli nie chce być sama wciągnięta w wojnę. W pierwszym rzędzie należy zmienić ustawę Johnsona», zabraniającą udzielać kredytów państwa, które nie spłaciły Ameryce poprzednich długów wojennych. Również przemysł lotniczy rozbudowany być powinien przez kapitał amerykański, a nie, jak dotąd, przez kapitał aliantów.

## Kryzys „nordyckiej wspólnoty"

# Kulisy neutralności Szwecji

(Korespondencja własna Kuriera Polskiego)

Granica norweska, w maju. Zajęcie przez Niemców bez oporu Danii i postępy w Norwegii południowej postawiło Szwecję w nader niebezpiecznej, a Finlandię w nader delikatnej sytuacji.

Kampania norweska ma doniosłe znaczenie ze względu na rudę szwedzką, niezbędną Niemcom do prowadzenia wojny.

Ze wszystkich krajów skandynawskich Norwegia zarówno psychologicznie jak i materialnie do wojny najmniej była przygotowana. Dysponowała bowiem tylko 6 dywizjami. Siły Norwegii oparte były na systemie milicyjnym o sta[illegible] [illegible], [illegible] większość rekrutów nie była dłużej pod sztandarem jak 84 dni.

Bohatersko walczą w Norwegii przede wszystkim ochotnicy pozbawieni niestety należytej broni i amunicji. Gdyby znalazły się w Norwegii dostateczne oddziały opanowane duchem waleczności i wyposażone w nowoczesny sprzęt wojenny, zahamować mogłyby pochód Niemców w tak ciężkim terenie.

Neutralni z sytuacji w Norwegii czynią dziś sprawdzian siły angielskiej. Do tych krajów należy głównie Szwecja, predestynowana zarówno przez swoją geopolityczną sytuację jak i swe zasoby i rezerwy, do zajęcia kluczowego i kierowniczego stanowiska na północy. Szwecja wykazała już w czasie wojny fińskiej, że nie zamierza zrezygnować dla «wyższych ideałów» ze swej neutralności. Odmawiając Finlandii pomocy wojskowej i nie godząc się na przemarsz wojsk alianckich przyczyniła się pośrednio do przegranej Finlandii. O ile stanowisko Szwecji w stosunku do Finlandii miało jeszcze pozory zakonspirowanej pomocy, o tyle stanowisko wobec Norwegii ma wszelkie cechy egoizmu.

Patetycznie wysuwana przy różnych bankietach przez skandynawskich mężów stanu idea «nordyckiej wspólnoty» poważnie zachwiana już podczas wojny fińskiej, zniweczona została obecnie ostatecznie. Piękne słowa pozostały pustymi frazesami.

Naród, który ze Szwedami związany był do niedawna wiekową unią polityczną i kulturalną, stał się terenem wojny właściwie dlatego tylko, że stanowił najdogodniejszy dostęp do skarbu Szwecji — rudy. Szwecja przyczyniła się więc pośrednio do nieszczęść, jakie spadły na Norwegię, ale w potrzebie nie podała jej ręki.

W kołach zagranicznych obserwatorów panuje przekonanie, że Szwecja zgodziła się na korzystanie przez Niemców ze szwedzkich połączeń radiowych i telekomunikacyjnych, na dostarczanie znajdującym się w Narwiku wojskom niemieckim aprowizacji. Mówi się też, że Szwecja zobowiązała się nie wysyłać swej marynarki na południe od Karlskrony, czyli nie będzie korzystała ze swych wód terytorialnych. Wreszcie Szwedzi nie przepuszczają przez swe terytorium żadnych ochotników do Norwegii.

Tym też zapewne tłumaczyć należy nagły zwrot w ustosunkowaniu się Szwedów do Niemców, którzy przed kilkoma dniami zaprzestali ich atakować w prasie.

Ale któż zaręczy, że Szwedzi unikną swego przeznaczenia? O ile Niemcy narażeni będą w Norwegii na poważne trudności, będą musieli przedrzeć się z odsieczą poprzez Szwecję południową, a jeżeli osiągną w Norwegii sukces, nic już nie będzie w stanie powstrzymać ich od opieki nad rudą szwedzką.

Stosunek Szwedów do Norwegów potwierdził w Finlandii zdanie, jakie sobie o Szwedach wyrobili Finowie, a które znalazło swój wyraz w ostatnim rozkazie dziennym Marszałka Mannerheima.

Po wymuszonym wbrew zaciętemu oporowi pokoju znalazła się Finlandia w położeniu podobnym do położenia Polski w r. 1939. Nie pokonane militarnie wojsko stoi dziś po utracie linii obronnej w szczerym polu, zdając sobie sprawę, że w obecnej chwili traktaty pokojowe znaczą mniej, niż okopy.

Delikatna sytuacja geopolityczna Finlandii nakazuje Finom prowadzenie polityki ostrożnej, gdyż skazani zostali na swe własne siły.

Zważywszy, iż droga do szwedzkiej rudy prowadzić może także i przez Zatokę Botnicką, Finlandia, dzierżąca w swych rękach klucz do tej zatoki — wyspy Alandzkie, — znaleźć się może w bezpośrednim działaniu toczącej się obecnie rozgrywki. Wszystko to nakazuje Finlandii prowadzenie polityki ostrożnej i zmusza ją do rezygnowania z aktywnej pomocy Norwegii, z kt[illegible] z całym sercem współczuje.

Dawne proniemieckie sympatie, które nurtowały w społeczeństwie fińskim, zanikły ostatecznie.

N. Z.

# Sygnały

W państwie tak nawskroś totalnym jakim jest Trzecia Rzesza, prasa stanowi instrument kapitalnego dla reżimu znaczenia; narzędzie szczególnego oddziaływania na społeczeństwo, które z gruntu nastawione jest — i musi być — na rozkaz, — społeczeństwu którego nastroje kształtuje się z góry, tępiąc ostro wszystko, co naturalnym nurtem płynie od dołów społecznych.

Baczna obserwacja ujednoliconej prasy niemieckiej pozwala na uchwycenie «planów operacyjnych», ich zmian oraz rozpoczynanych czy tłumionych ofensyw, jakie stale przygotowywać mają społeczeństwo niemieckie na wielkie wydarzenia.

W świetle tych objawów prasowych, nie ma zasadniczych niespodzianek jeśli chodzi o t. zw. zaskoczenia, wątpliwości mogą być jedynie przy określeniu dokładnego punktu natarcia.

Agresja niedawna Rzeszy w kierunku północnym nie była niespodzianką. Wszakże organy prasowe, zwłaszcza oficjalny «Voelkischer Beobachter» oraz Ribbentropowska «Boersen Ztg.» zapowiadały najwyraźniej — «natychmiastową i błyskawiczną odpowiedź Rzeszy» na jakąkolwiek «prowokację» brytyjską. Sprawa z «Altmarkiem» stała się punktem wyjściowym dla tej kampanii, przygotowującej wewnętrznie naród niemiecki na kampanię skandynawską, której inaczej nie mógłby on nigdy pojąć.

Po Danii i Norwegii, z chwilą [illegible] zahamowania posiłków niemieckich, zdawało się, że przychodzi kolej i na Szwecję. Koncentracja wojsk nie była jedynym objawem, wystąpiła bowiem i druga broń: prasa — ostrzeliwująca Szwedów najgrubszymi kalibrami zarzutów i gróźb. Stanowisko Sowietów powstrzymało planowy atak, co pociągnęło za sobą również zmianę tonu prasy niemieckiej.

Na czoło zainteresowań dziennikarskich Trzeciej Rzeszy wysunęły się — Bałkany. W ciągu kilku dni wiadomości czwarto- i trzecio-kolumnowe przeszły na pierwsze strony jako «szlagiery»: «Zbrodnicze zamachy aliantów na południo-wschodzie Europy» — «bądźmy czujni i gotowi», by dać natychmiastową odpowiedź».

Należało oczekiwać więc tradycyjnego «królik zaczął» na Bałkanach. Już jednak wkrótce, we wtorek poprzedzający piątkową agresję niemiecką na Belgię i Holandię, «Voelkischer Beobachter» oświadczył: «nie możemy dzisiaj jeszcze stwierdzić, czy zamiary aliantów na Bałkanach przygotowują tam rzeczywiście akcję bezpośrednią, czy też są tylko bluffem, by zasłonić przygotowania do uderzenia w całkiem innym punkcie Europy».

Dla uważnego obserwatora było to już dostatecznie wyraźnym sprecyzowaniem kierunku uderzenia niemieckiego, przygotowywaniem podstawy dla późniejszego tłumaczenia ludności niemieckiej — «a nie mówiliśmy, że coś knują?»... Dzień następny przyniósł jedynie potwierdzenie tego sygnału ostrzegawczego: Holandia zaalarmowana!

Tymczasem kamuflaż, maskowanie rozpoczęte na łamach prasy znalazł swój szczyt w «Voelkischer Beobachterze» z 9 maja, kiedy to organ partyjny wiadomości amerykańskiej agencji prasowej o przygotowanym marszu dwóch armij niemieckich na Belgię i Holandię nazwał — «idiotycznym wymysłem i bzdurą». A dzień później — wojska niemieckie wkroczyły do Belgii i Holandii.

W akcji tej przede wszystkim wewnętrznej obserwatorzy zagraniczni znaleźć mogą zawsze realne elementy i sygnały zmian czy planowanych uderzeń.

Szczególnie charakterystycznym jest «Voelkischer Beobachter» z 11 b. m., którego całość stanowi jeden wielki apel wewnętrzny: «rozpoczęła się walka decydująca, idziemy już na całego, [illegible] śmierć i życie».

Apel o życie i krew milionów, o ofiary, ofiary, ofiary...

Dwa fronty niemieckie weszły już w ogień walki. Wojsko, żołnierze oraz cywilni, front wewnętrzny. Ten front wewnętrzny, którego najpierw nie było potrzeba (złudzenie spokoju niemieckiego), a który potem i dzisiaj proklamowano jako decydujący.

## Na szalach wojny

# WOJNA METALI

## Źródła sprzymierzonych a źródła Niemiec

5

Jedną z przyczyn kampanii skandynawskiej był, jak wiadomo, zamiar Niemiec opanowania złóż rudy żelaznej w Szwecji, skąd Niemcy spodziewali się zapewnić sobie tą drogą import około 10 milionów ton tego niezbędnie im potrzebnego kruszcu. Ale poza żelazem Rzesza potrzebuje miedzi, cyny, bronzu, wolframu, chromu, molybdenu itp. Z nich miedź wchodzi w 70 proc. w skład bronzu dla swych wartości technicznych, przede wszystkim nie daje się niczym zastąpić.

Jak bardzo metal ten jest dla przemysłu zbrojeniowego potrzebny dowodzi fakt, iż Niemcy w czasie wojny r. 1914—1918 już po 8 tygodniach wojny zarządziły zbiórkę miedzi i bronzu i że przed d. 1 września r. z. zgromadziły zapas 150 tys. ton miedzi. Nie jest to wcale dużo, jeśli zważymy, iż zapotrzebowanie roczne pokojowe Rzeszy wynosi około 400 tys. ton i że przyjmiemy, iż zapotrzebowanie wojenne będzie tylko dwukrotnie wyższe. Tymczasem produkcja roczna Rzeszy daje 33 tys. ton, import z Finlandii 12 tys. Cóż pozostaje? Jugosławia produkuje 40 tys. ale całą tę produkcję zakupuje Koalicja. Gdyby przyjąć nawet, że Niemcy zmuszą Szwecję i Norwegię do sprzedaży im wszystkiej miedzi, dałoby to ledwie 30 tys., produkcja zaś Hiszpanii — 20 tys. Są to jak widzimy liczby niewielkie.

Skąd brać? Imperium brytyjskie daje rocznie 450 tys., do których Anglia dokupuje z innych krajów jeszcze 70 tys. ton. Stany Zj. A. P. produkują 750 tys. ton i być może część tej produkcji, nieznaczna zresztą, sprzedawana Rosji jest odsprzedawana przez Sowiety Niemcom, o czym pisaliśmy niedawno. Niemcy próbowali więc zakupów w Kongo Belgijskim, co obecnie ze względu na agresję niemiecką odpada (produkcja 150 tys. ton) i Chili (400 tys. ton), ale, pomijając już wojnę z Belgią i blokadę, kraje te wolą odstępować swą produkcję Francji. Pozostawałyby w końcu, o ile znów przyjmiemy, że Niemcom uda się cudem jakimś złamać blokadę, Meksyk z 45 tys. ton produkcji miedzi i Peru z 35 tys. Znów byłyby to jednak liczby niewielkie.

Tak, czy inaczej, Rzesza potrzebuje rocznie setek tysięcy miedzi, której nie ma skąd wziąć. Uczeni niemieccy pracują niezmordowanie, by metal ten zastąpić czymś innym, jakimś nowym [illegible], jak dotąd jednak bezskutecznie.

Jak wiadomo, nie wszystko można czymś innym zastąpić. Nie do zastąpienia jest takie np. stal. Nie do zastąpienia jest również, jak dotąd, inny metal, znów dla produkcji zbrojeniowej podstawowy, t. j. ołów.

Tymczasem cała produkcja europejska ołowiu ledwie przenosi 200 tys. ton rocznie (Niemcy — 83 tys. ton, Jugosławia 70 tys., Italia 33 tys. i Hiszpania 25 tys.). Same zaś Niemcy potrzebują rocznie conajmniej 400 tys. ton ołowiu!

Znów pytanie, skąd wziąć? Wielkimi producentami światowymi ołowiu są: Stany Zjednoczone, Meksyk i Peru. Produkcję jednak tych krajów również, jak i produkcję Hiszpanii i Jugosławii zakupuje Koalicja. Italia zaś swego ołowiu z racji na własne pogotowie zbrojne odstąpić nie może.

Podobnie sprawa przedstawia się z cyną, artykułem niezbędnym dla wytwórczości wojennej (puszki do konserw) w czasie wojny. I znów tak się składa, iż cały handel światowy tym metalem jest w rękach angielskich.

Oczywiście, Niemcy mogą mieć, może nawet poważne zapasy wszystkich tych metali. Nie zapominajmy jednak, iż blokada morska jest faktem, wojna natomiast już rozpoczęta, wojna w wielkim stylu, zużywająca wielkie ilości wszystkiego, a więc i metali, bardzo szybko zapasy te wyczerpuje.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI!

KOMUNIKAT

Związek Polaków w Rumunii zwraca się z prośbą do wszystkich organizacyj terenowych oraz zamianowanych przewodniczących Komisji Wyborczych Kurii powszechnej, o nadesłanie odwrotną pocztą do sekretariatu Związku Polaków listy wybranych delegatów oraz sporządzonego kadastru narodowego.

Prezes Związku Polaków:
sen. Tytus Czerkawski

## KOMISJA OCHRONY MIENIA PAŃSTWOWEGO

PRZY

AMBASADZIE R. P. w BUKARESZCIE (str. Gogu Cantacuzino 49)

wzywa po raz ostatni wszystkich uchodźców, którzy dotychczas tego nie zrobili, by w terminie najdalej do dnia 31 maja br. przekazali Komisji wszystko to, co jeszcze znajduje się w ich posiadaniu, a co stanowi wszelkiego rodzaju mienie publiczne, należące do instytucyj i przedsiębiorstw państwowych, samorządowych prawno - publicznych, do spółek, w których Skarb Państwa był zaangażowany i t. p. Obowiązkowej rejestracji, względnie przekazaniu do Komisji podlegają w szczególności: wszelkie zasoby gotówkowe, książki i dowody gospodarki pieniężnej i materiałowej, akta i pieczątki urzędowe, środki komunikacyjne, urządzenia biurowe, różnego rodzaju majątek ruchomy (sprzęt, materiał i t. d.). Następnie — o ile to dotychczas nie nastąpiło — powinny być zgłoszone względnie oddane Komisji wszystkie dowody, protokuły i pokwitowania, dotyczące majątku publicznego przekazanego lub zabranego.

Wszystkie osoby i instytucje prosi Komisja o współpracę, mającą na celu umożliwienie zakończenia prac, związanych z rejestracją i przejęciem mienia publicznego, wywiezionego z kraju. Komisja prosi również o podanie jej ewentualnych i sprawdzonych faktów [illegible] [illegible] powyższego wezwania przez [illegible] [illegible].

---

31 dni MAJ 1940
16
Jana Nepom.
słowiańsk.:
Wienczysława
ewangelick.:
Jana Nepom.
grecko - katolicki:
3 Tymoteja
czwartek
słońce księżyc
wschód 4.54 pełnia
zachód 19.31

16 MAJA W HISTORII

Rok 1573. Pierwsze «pacta conventa».

## Ogłoszenia

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Kopczyński Dionizy Marian Włodzimierz, Kopczyński Tadeusz Włodzimierz, Korzeniowski Stanisław syn Kazimierza i Pauliny, Krzymuska Lucia, Krzeczkowski Tadeusz ur. 1904, Kucybała Stanisław, Włodzimierz, Kurnan Mieczysław, Lenik Edward ur. w Krakowie, Lermann Paweł ur. 1883, Łałek Michał, Majcherczyk Zofia, Mokos Grzegorz ur. 1917, Makomarska Barbara z domu Czajkowska, Zadunrowce, Michałkiewicz Maria, Mroczkowski Stanisław z Tuchowa, lekarz lat 38, Muenzer (Muenzger) Edward 28 lat Olkusz Kielce, Nasielski Salomon lat 22 — 23 z Koła, Nowakowski Zygmunt, Włodzimierz.

Obryzko Stanisława ur. 1897 w Chełmie, pielęgniarka, Okryński Tadeusz, Paszkiewicz Józef ur. 1920 Krosno, Piasecka Stanisława Berezno, Pubiezynow Tatiana, Podpłomyk Marian ur. 1912 Sosnowiec, Potomski Jan ur. 1906, Poznański Erwin, Przychodny Ludwik ur. 1913 Wilnowo, Parzuny Mariusz 24 — 25 lat, Poznań, Rejnowicz Jerzy Warszawa, Rosiak Bolesław ur. 1910 Brudzewie, Rybińska Maria, Zaleszczyki Małe, Rybińska Tekla Szpital Śniatyn, Smolibocka Emilia ur. 1891, Smolińska - Chuynowska [illegible] z Włodzimierza, Standy Marian ur. 1900 Poznań, Stanka Stanisław Lwów, Sut Józef ur. 1910 Łowicz.

Szewczyk Lucyna 24 lat, Szewczyk Janina 21 lat, Szłupowicz Stanisław 27 lat, Szpaki rodzina ze Lwowa, Szymczyk Stefania lat 34, córka Janina 11 lat, syn Józef 9 lat, siostra Aniela Sikora lat 35, szwagier Jan i Alojzy Buczma 22 i 18 lat, zam. Polska Wola pow. Stanisławów, Szynal Stanisław, Stanley, Tomecki Antoni Dobra k. Limanowej, Uchrynowski Zygmunt urzędnik T.E.S.P.

Dr. Med J. Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr 3 A. I piętro
Cons. 10—2 i 6—8 Tel. 3 24 35.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak.
med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească, tel. 3-0?-38.

NABOŻEŃSTWO ZA SPOKÓJ DUSZY

Ś. † P.

## Józefa Piłsudskiego

### Pierwszego Marszałka Polski

odbędzie się w Bukareszcie, dnia 16 maja o godzinie 10 przed południem w Kościele św. Krzyża przy Bir. Bratianu.

## Antypolskie wystąpienia w Wilnie

Wilno jest od kilku tygodni widownią zorganizowanych wystąpień antypolskich. Prowokatorzy zakłócają nabożeństwa w katedrze, by mieć asumpt do wystąpień antypolskich.

W niedzielę, dnia 21 kwietnia b. r. prowokatorzy litewscy przeszkodzili w nabożeństwie i ks. arcybiskup Jałbrzykowski opuścił katedrę. Bojówki litewskie, pod osłoną policji napastowały proboszcza, biły Polaków i usiłowały wtargnąć do pałacu arcybiskupiego.

# „Korwencja serca" między Polską a Rumunią

## Co zdziałał Komisariat Opieki nad Uchodźcami

Rumunia przyjęła jaknajgościnniej na swoje terytorium uchodźców, których wypadki wojenne zmusiły do opuszczenia kraju.

Konwencja Haska reguluje stronę prawną zagadnienia uchodźców wojennych. Niepisana konwencja — «konwencja serca» — podyktowała Rumunom, jak mają rozwiązać to trudne zagadnienie przyjęcia kilkudziesięciu tysięcy ludzi, znękanych moralnie i utrudzonych fizycznie, którzy opuścili Ojczyznę tak, jak stali i znaleźli się w Rumunii bez środków do życia, bez znajomości języka i stosunków.

Pozostanie na zawsze w pamięci Polaków, którzy przekroczyli w pamiętnych dniach wrześniowych ub. roku granice Rumunii, jak począwszy od ludu, a kończąc na przedstawicielach elity umysłowej i kulturalnej, każdy niemal Rumun wszelkimi sposobami chciał i umiał okazać uchodźcom polskim swą pomoc i z taktem i umiarem starał się ulżyć ich doli.

Po krótkim pobycie w powiatach nadgranicznych cała masa uchodźcza ruszyła w głąb kraju. To też pierwszą czynnością, jaką przy pomocy organizacyj polskich oraz rumuńskiego Czerwonego Krzyża i YMCA przedsięwzięły władze rumuńskie było dokładne zewidencjonowanie liczby uchodźców, zestawienie najważniejszych ich potrzeb, oraz ich rozmieszczenie.

Celem skoordynowania prac ewidencyjnych, policyjno - sanitarnych, komunikacyjnych, a przede wszystkim pomocy materialnej powołany został do życia rozporządzeniem Rady Ministrów «Komisariat Generalny dla Spraw Pomocy i Opieki nad Uchodźcami Polskimi», który wespół z polskimi władzami konsularnymi, oraz rumuńskimi organizacjami charytatywnymi, jak «Stowarzyszenie św. Katarzyny» i młodzieżowymi, stojącymi pod auspicjami «Straja Tarii», sprawuje opiekę nad uchodźcami polskimi.

Obszerny program zadań i prac «Komisariatu Generalnego» obejmuje: opiekę nad chorymi, umieszczanie ich na koszt państwa rumuńskiego w szpitalach i sanatoriach (m. in. wielu uchodźców pozostaje w stałym leczeniu, jak chorzy psychicznie i gruźlicy), pomoc odzieżową (to ostatnie w porozumieniu z YMCA i Komitetami Amerykańskim i Brytyjskim), opiekę nad młodzieżą, ułatwienie jej studiów, udzielanie zezwoleń na pracę (gdyż i o tym trzeba pamiętać, iż część uchodźców; a zwłaszcza specjalistów znalazła w Rumunii zatrudnienie) w końcu zezwolenia na podróże i przeniesienia, oraz administrowanie funduszami pomocy materialnej, przeznaczonej przez Rząd rumuński dla uchodźców. Jak wiadomo bowiem, uchodźcy polscy otrzymują zasiłek dzienny w wysokości 100 lei dla dorosłych, zaś 50 lei dla dzieci. Wypłata tych zasiłków odbywa się za pośrednictwem poszczególnych prefektur, zaś «Komisariat Generalny» prowadzi centralną księgowość i sprawuje kontrolę tych wypłat.

Rzecz prosta, że sprawna działalność tak skomplikowanej maszyny jest możliwa do pomyślenia bez biurokratycznego załatwiania «kawałków» tylko wówczas, gdy na czele podobnej instytucji stoi odpowiedni człowiek. I tutaj trzeba Rządowi Rumuńskiemu wyrazić wdzięczność za dokonanie doskonałego wyboru. Komisarz Generalny p. Pułkownik Nicolae Hagi Stoica ma wszelkie cechy «właściwego człowieka na właściwym miejscu» (the right man of the right place). Spokojny, opanowany, wysłuchujący z cierpliwością i wyrozumiałością najdrobniejszych nieraz spraw i kłopotów uchodźców, stał się w krótkim czasie prawdziwym opiekunem i przyjacielem Polaków. Wszechstronna jego działalność na poprzednich stanowiskach służbowych, oparta na głębokiej wiedzy prawniczej i dokładnej znajomości psychiki ludzkiej, ułatwia mu znakomicie orientację w ludziach i ich sprawach. Prawość charakteru i dobroć dyktują mu najwłaściwsze i zawsze objektywne decyzje.

Dyrektorem Biura «Komisariatu Generalnego» jest p. I. C. Aslan, prace zaś Sekretariatu i funkcje tłumaczki sprawuje p. Danielczykowa (poprzednio na tym stanowisku pracowała p. Warchałowska).

Tak przedstawiała by się w krótkim szkicu sprawa opieki nad uchodźcami polskimi, jaką roztoczył nad nimi Rząd Rumuński. W ślad za jego najlepszymi intencjami i ich sumienną realizacją idzie wdzięczność Polaków, którzy mieli okazję Rumunów poznać, a przyjaźń ich zachować głęboko w sercach.

L.

# Wspólne wystąpienie

## republik Nowego Kontynentu

Waszyngton 15. 5. (Rador) Rząd Stanów Zjednoczonych wyraził gotowość przedłożenia pospołu z innymi republikami amerykańskimi protestu przeciw niemieckiemu najazdowi na Belgię i Holandię.

Inicjatywa tego protestu wyszła od Urugwaju, który za pośrednictwem Panamy powiadomił o tym innych członków kongresu wszechamerykańskiego.

Sekretariat stanu (ministerstwo spraw zagranicznych) oświadczył, że solidaryzuje się całkowicie z przedłożonym przez Urugwaj tekstem protestu, który brzmi następująco:

«Rządy republik amerykańskich oświadczają, że poszanowanie prawa neutralności jest międzynarodową zasadą, która musi być formalnie zachowana, bez względu na sytuację, w jakiej znajdują się państwa wojujące».

Waszyngton 15. 5. (Rador) W związku z propozycją Argentyny zmiany neutralności amerykańskiej na stanowisko państw nie walczących, w tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że stan dotychczasowy jest korzystniejszy, ponieważ zezwala na podjęcie własnych środków w obronie prawa międzynarodowego.

Podczas rozmów z podsekretarzem Sumner Wellesem ambasadorowie Argentyny i Brazylii odnieśli wrażenie, że postawa Stanów Zjednoczonych dyktowana jest trudnościami sytuacji wewnętrznej bardziej niejasnej, aniżeli na początku wojny.

## Z ostatniej chwili

# Nieustanne demonstracje w miastach włoskich

RZYM, 15/V (Rador). We wszystkich większych miastach włoskich odbyły się we wtorek rano manifestacje studentów przeciw «wybrykom kontroli morskiej».

Kilka tysięcy studentów przebiegało ulice Rzymu, wznosząc okrzyki na cześć Mussoliniego, który musiał się ukazać na balkonie.

W Neapolu studenci przybyli przed pałac królewski, wznosząc okrzyki na cześć domu królewskiego, Mussoliniego, armii i marynarki.

Rzym 15. 5. (Rador) Lord Hardwicke, członek angielskiej Izby Lordów, został spoliczkowany w pewnym lokalu nocnym w Rzymie w poniedziałek wieczór, ponieważ usunął ze swego stołu afisz antyangielski.

Następnie lord Hardwicke trzymany był przez 2 godziny na policji pod pozorem że jego dokumenty nie są w porządku.

Lord Hardwicke jest osobistym przyjacielem syna Mussoliniego, Brunona i od dłuższego czasu stara się o zbliżenie obu narodów.

Jednocześnie donoszą, że ambasady i konsulaty angielskie i francuskie znajdują się pod silną strażą wojskową.

Waszyngton 15. 5. (Rador) Sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył dziennikarzom, że obywatele amerykańscy zostali wezwani do opuszczenia Italii.

Stanowi to ostrzeżenie pod adresem Italii. Jeszcze przed 10 dniami podsekretarz Sumner Welles oświadczył, że na razie ostrzeżenie takie pod adresem Italii jest zbyteczne.

Rzym 15. 5. (Rador) Ambasador Francji François Poncet odbył z włoskim ministrem spraw zagranicznych Ciano konferencję w toku której [illegible] ustnie argumenty rządu włoskiego w sprawie blokady sprzymierzonych.

Rozmowa toczyła się wyłącznie nad techniczną stroną zagadnienia.

# 3 najbliższe tygodnie

## mogą rostrzygnąć o wojnie

Paryż 15. 5. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że nawała niemiecka wywołuje miejscami poważną sytuację. Taktyka niemiecka zdaje się dążyć do jak najrychlejszego zajęcia Brukseli. Jest to jednak cel polityczny, a nie wojskowy, stolica Belgii bowiem nie przedstawia z punktu widzenia wojskowego żadnego znaczenia.

Tymczasem cel ten trudny jest do osiągnięcia dla armii niemieckiej, potężne siły sprzymierzonych organizują się bowiem w rejonie Sambry i Mozy aby powstrzymać atak niemiecki w kierunku na Antwerpię, Lowanium (Louvain) i Charleroi.

Paryż 15. 5. We francuskim sztabie głównym panuje przekonanie, że o ile obecne walki na froncie zachodnim potrwają trzy tygodnie, będą one miały charakter rozstrzygający dla całej wojny.

Rozwój sytuacji przyjmowany jest w sztabie francuskim z coraz większym spokojem, gdyż widzi [illegible] niezwykłe zużycie materiału po stronie niemieckiej i widzi w tym początek swego zwycięstwa.

# NA WSCHÓD OD BRUKSELI NASTĄPI ZWARCIE FRONTÓW

## Forty Liege zieją bez przerwy ogniem

Londyn 15. 5. (Rador) Agencja Reutera donosi, że według oceny brytyjskich kół wojskowych sytuacja w Holandii jest bardzo groźna. Niemcy rzucili na Holandię potężne siły pancerne, które łamią wszelki opór.

W Belgii sprzymierzeni działają w ścisłym porozumieniu dla obrony Brukseli. Walka jest w stadium początkowym. Jeszcze 2 i 3 dni sytuacja będzie niejasna. Wielka bitwa, jedyna w dziejach i przełomowa w historii wojen, jest w przygotowaniu i rozwija się już na wschód od Brukseli.

Wojna totalna rozpoczęła się.

Od poniedziałku nieustanne ataki na otwarte miasta spowodowały wiele pożarów, szczególnie w Namur. Część miasta Liege bombardowana jest bez przerwy od 12 godzin.

Kolumny uchodźców, ciągnące drogami, ścigane są i ostrzeliwane przez lotników niemieckich.

(Wiadomość ta wskazuje, że miasto Liege nie jest bynajmniej w posiadaniu Niemców, jak to głosiły komunikaty niemieckie — przyp. Red.)

Forty twierdzy Liege trzymają się i opierają wszelkim atakom niemieckim. Nie należy przypuszczać, aby w najbliższej przyszłości przyszło do poddania tej twierdzy.

W południowo - zachodniej Holandii, szczególnie w rejonie Hagi i Rotterdamu spadochroniści niemieccy nie przestają niepokoić władz.

Nie zauważono natomiast spadochronistów niemieckich na terenie Francji.

Premier belgijski Pierlot, przemawiając we wtorek przez radio na temat sytuacji wojskowej oświadczył m. in.:

Od poniedziałku nieprzyjaciel ponawia swoje ataki w różnych punktach frontu, lecz nigdzie nie zdołał przełamać linii belgijskiej.

Artyleria twierdzy Liege zadaje ciężkie straty nieprzyjacielowi. Wbrew pogłoskom, ani w poniedziałek, ani we wtorek nie było wypadków opuszczania niemieckich spadochronistów w Brukseli.

Miasta Namur, Antwerpia i inne bombardowane były w ciągu poniedziałku, a pociągi i kolumny uchodźców ścigane były i atakowane przez lotników niemieckich. Liczba ofiar wśród ludności cywilnej jest bardzo duża.

Spadochroniści niemieccy wylądowali w parku zamku Laeken, rezydencji królowej - matki Elżbiety. Zostali oni zdziesiątkowani.

## Komunikat francuski

Paryż 15. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 14 maja wieczór podaje:

W Belgii, na północ od Mozy prowadziliśmy nadal nasz ruch naprzód i naszą organizację w myśl istniejącego planu.

Nieprzyjaciel atakował nasz obecny front w dwóch punktach, został jednak odparty, tracąc poważną ilość czołgów.

Nad Mozą na południe od Namur Niemcy usiłowali przekroczyć rzekę w kilku punktach. Przeprowadziliśmy przeciwuderzenie i walki trwają, szczególnie w rejonie Sedan, gdzie nieprzyjaciel czyni rozpaczliwe wysiłki, szafując bez miary życiem ludzkim z wściekłym uporem.

Na zachód od Mozeli Niemcy przeprowadzili kilka lokalnych ataków, które zostały odparte ze stratami.

Lotnictwo nasze współdziałało silnie i skutecznie w działaniach. Liczne loty wywiadowcze przeprowadzone zostały w nocy na 14 i przedpołudniem dnia 14 maja. Loty bombardujące prowadzone były z dobrym wynikiem na ważne punkty strategiczne i kolumny nieprzyjacielskie.

Podczas walk straconych zostało na terytorium francuskim 15 samolotów nieprzyjacielskich.

Pod Narvik operacje rozwijają się pomyślnie.

## Komunikat belgijski

Bruksela 15. 5. (Rador) Oficjalny komunikat belgijski z wieczora dnia 14 maja podaje:

W nocy na 14 maja siły belgijskie przesunęły się w porządku i bez strat na nowe pozycje, których organizacja przeprowadzona została w myśl planu operacyjnego i gdzie stoją one pospołu z armiami sprzymierzonymi.

Namur opiera się gwałtownym atakom zmotoryzowanych jednostek niemieckich, popartych atakami z powietrza.

Nasze lotnictwo przeprowadziło szereg pomyślnych wywiadów przed naszymi liniami.

W ciągu dnia 13 maja belgijskie jednostki zmotoryzowane i korpus kawalerii walczyły wspaniale w rejonie Gette.

Bruksela 15. 5. (Rador) Minister obrony narodowej generał Denis zapewnił we wtorek ludność stolicy, że nie grozi jej w tej chwili żadne niebezpieczeństwo.

Z nadeszłych do Brukseli raportów wynika, że forty Liege bronią się, a forty twierdz Namur i Antwerpii mimo bombardowania są nie naruszone.

Armia belgijska walczy na drugiej linii obronnej, ciągnącej się od Antwerpii do Louvain.

## Helikopter niemiecki

### spowodował upadek Ebenael

Rzym 14. 5. (Rador) Prasa włoska zajmuje się żywo nowym środkiem walki podanym w komunikacie niemieckim, który pozwolił Niemcom na zajęcie fortu belgijskiego Ebenael.

Korespondent berliński pisma «Lavoro Fascista» donosi, że prawdopodobnie środkiem tym jest helikopter, samolot mogący wznosić się i opadać w linii prostej. Niemcy posiadają takie helikoptery, zaopatrzone w motory «Fieseler - Storch» i mogące lądować na powierzchni 6 metrów.

Prawdopodobnie helikopter wysadził wewnątrz fortu żołnierzy niemieckich, a zaskoczeni Belgowie nie umieli przeciwstawić tej niespodziance należytego oporu.

Londyn 15. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

Celem działań lotniczych w bitwie w Holandii jest ustawiczne bombardowanie kolumn nieprzyjacielskich i linii komunikacyjnych, a jednocześnie osłona marszu wojsk sprzymierzonych.

Angielskie bombowce atakują bez przerwy siły nieprzyjacielskie, które posuwają się drogami i liniami kolejowymi na pola walk w Belgii i Holandii. Mimo ograniczonej widzialności i ciężkich warunków do latania wyrządzone zostały wielkie szkody na drogach i kolejach nieprzyjacielskich w rejonie przyfrontowym.

W toku brawurowych ataków na kolumny niemieckie płynące drogami prowincji Brabant drogi te zostały zablokowane. Bombowce angielskie «Whitley» i «Hampden», które przeprowadziły te operacje, użyły rakiet, opuszczonych na spadochronach, aby lepiej rozeznać cele. Przyjęte też zostały morderczym ogniem niemieckiej artylerii przeciwlotniczej.

Dalej na północ na holenderskim placu boju zaatakowane zostały ważne mosty na liniach kolejowych. Jedna z bomb rzucona z wysokości 4000 m. w sam środek celu wywołała wielki pożar. Wszystkie samoloty wróciły z tych wypraw.

Samoloty myśliwskie latają bez przerwy nad terenem walki i nad drogami dojazdowymi.

Niemal we wszystkich walkach samoloty sprzymierzonych atakowały bez wahania o wiele silniejsze formacje nieprzyjacielskie. Pod Vouziers 3 angielskie «Hurricany» zaatakowały 30 niemieckich bombowców i ich eskortę. Jeden Messerschmidt 110 i 1 Heinkel 111 zostały zestrzelone, a drugi Heinkel zmuszony został do lądowania. Następnie «Hurricane» wylądował obok aparatu nieprzyjacielskiego i wziął jego załogę do niewoli.

Podczas obecnych zaciętych walk powietrznych załogi angielskie wykazują niezwykłą brawurę. Podczas działań wtorkowych pościgowe angielskie zadały nieprzyjacielowi co najmniej czterokroć cięższe straty, aniżeli poniosły same.

W związku z tym radio londyńskie podało opisy przygód jednej z eskadr francuskich, złożonej z 18 aparatów, która w ciągu pierwszych dni obecnej walki na froncie zachodnim zestrzeliła 39 samolotów nieprzyjacielskich, nie tracąc ani jednego aparatu.

Opisy wyczynów lotników francuskich są wprost nieprawdopodobne. Rzucają się oni na kilkakroć liczniejsze formacje nieprzyjacielskie, zestrzeliwując za każdym razem po kilka aparatów niemieckich.

## Poważne zwycięstwo Chinczyków

CUINKING 15 V (Rador). Według nadeszłych tu wiadomości, operujące nad rzeką Han wojska japońskie w liczbie 150.000 ludzi zmuszone zostały do odwrotu na północny wschód od Hankeu. W bitwie Japończycy stracili w jednym tylko dniu 30.000 zabitych i rannych. Chińczycy zdobyli 52 działa, 6 czołgów i 323 aut ciężarowych.

Zwycięstwo swe mają Chińczycy do zawdzięczania manewrowi okrążającemu.

Wojska chińskie atakują obecnie pozycje japońskie na linii kolejowej na północ od Hankeu.

## Krytyczne godziny Holandii

### Rozkaz zaprzestania walki

LONDYN, 15 V (Rador). Rząd holenderski przybył do Londynu, gdzie będzie nadal urzędować. Rządowi towarzyszyli oficerowie sztabu armii holenderskiej.

Tym samym pociągiem przybyło do Londynu około 200 uchodźców.

Oświadczają oni, że wielka część Rotterdamu stoi w płomieniach. Samoloty niemieckie wciąż opuszczają spadochronistów, chcąc za wszelką cenę zdobyć miasto.

Londyn 15. 5. (Rador) Agencja Reutera donosi:

Urzędowo komunikują, że naczelny wódz armii holenderskiej wydał rozkaz zaprzestania walki.

Do wiadomości tej dodają z Berlina, że wojska pozostające w wyspiarskiej prowincji Zeeland mimo tego rozkazu walczą dalej i że wojska niemieckie będą potrzebowały kilku dni do zajęcia tej prowincji.

## ...lecz walki trwają nadal

Londyn 15. 5. (Rador) We wtorek po południu radio w Hedze podało następujący komunikat sztabu armii holenderskiej:

Dnia 13 maja rankiem samoloty niemieckie zaatakowały okręty wojenne holenderskie na wodach Holandii. Atak został odparty. Z 4 nieprzyjacielskich samolotów 3 zostały zestrzelone. Następnie strącono jeszcze dwa dalsze samoloty.

W ciągu dnia 13 maja artyleria niemiecka przygotowywała przez godzinę atak na tamę, dzielącą jezioro Yssel od Morza Północnego. Atak został odparty.

Następnie dowództwo holenderskie podało za pośrednictwem radiostacji w Hilversum następujący komunikat:

Nasza armia wypełnia dzielnie swój obowiązek w warunkach niezwykle trudnych. Nieprzyjaciel zajął prowincje północne.

Bronimy pomyślnie tam przed zajęciem przez nieprzyjaciela nad Zuiderzee.

Północna część miasta Rotterdamu znajduje się całkowicie w naszych rękach.

Nasze wojska panują również na punktach obronnych nad liniami wodnymi Nowej Holandii.

Sytuacja w prowincji Brabant jest niejasna.

Prowincja Zeeland znajduje się w naszych rękach.

## Pomyślne operacje

### sprzymierzonych pod Narvikiem

Londyn 15. 5. (Rador) Urzędowy brytyjski komunikat podaje:

Siły sprzymierzone lądowały pomyślnie i ze znikomymi stratami w Bjervik, o 7 mil na północ od Narvik.

Bjervik położony jest na tyłach stanowisk niemieckich w rejonie Gratanger, gdzie nasze wojska lądowe zaatakowały jednocześnie pomyślnie nieprzyjaciela.

Oddział niemiecki, który wylądował w Hemnes, został zbombardowany przez angielski okręt wojenny. Nieprzyjaciel poniósł straty.

W związku z tym przebywający przy wojskach sprzymierzonych w Norwegii korespondent agencji Reutera donosi:

Dnia 13 maja o świcie wojska francuskie wylądowały pod osłoną okrętów wojennych i w brawurowym ataku zdobyły ośnieżone szczyty Bjerviku, w fiordzie Herjang, mimo ognia z karabinów i broni automatycznej niemieckiej załogi.

Wysadzone na ląd czołgi francuskie wspierały atak piechoty prawego skrzydła.

Nieprzyjacielskie gniazda karabinów maszynowych, założone w ruinach miasta zostały kolejno zniszczone ogniem dział okrętowych.

Berno 15. 5. (Rador) Korespondent «Neue Zuericher Zeitung» donosi ze Stockholmu, że Niemcy ściągają swe wojska z Norwegii, by je przerzucić na front zachodni. Transporty rozpoczęły się w nocy na sobotę. Kilka transportowców niemieckich zostało zatopionych w drodze powrotnej z Oslo do portów niemieckich.

Jednocześnie ze źródeł angielskich podają, że angielskie łodzie podwodne nie przestają działać skutecznie wzdłuż wybrzeży Norwegii. Od początku maja zatopionych zostało 9 statków transportowych i aprowizacyjnych niemieckich, a szereg innych odniosło uszkodzenia.

Angielskie łodzie podwodne założyły również nowe miny, które ponownie odcięły Norwegię od Niemiec i na które natknął się już niejeden statek niemiecki.

## Mobilizacja od 16 do 35 lat

Bruksela 15. 5. (Rador) Ministerstwo obrony narodowej powołało pod broń wszystkich mężczyzn od 16 do 35 roku życia.

Jednocześnie donoszą z Paryża, że wszyscy żołnierze francuscy, urlopowani do robót rolnych otrzymali rozkaz powrotu do swych oddziałów.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt piątek 17 maja 1940
Nr. 574 (113)

Proprietari: TITUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZOŃKA
=
Redakcja i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## CELE ITALII

Polityka Italii znowu zwraca na siebie ogólną uwagę. Podobnie, jak w czasie kampanii norweskiej prasa włoska wszczęła z chwilą rozpoczęcia akcji w Belgii i Holandii ostrą kampanię przeciw państwom sojuszniczym. Różnica polega może tylko na tym, że przedmiotem ataków nie jest Belgia i Holandia, którym nie zarzuca się prowadzenia polityki «nierozsądnego» oporu Niemcom, jak to swego czasu czyniono we Włoszech pod adresem Polski i Norwegii, ale wprost Anglia i Francja.

Kampania w Belgii i Holandii schodzi nawet na plan drugi w prasie włoskiej, jest jak gdyby maskowana przed opinią włoską, co zresztą jest zrozumiałe ze względu na wielkie sympatie, jakimi cieszy się Belgia we Włoszech. Na plan pierwszy wysuwa się sprawa antyniemieckiej blokady gospodarczej Anglii, która ma wytwarzać dla Italii stan nie do utrzymania. Raport wysokiego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych Italii p. Pietromarchi podawany jest pod wielkimi tytułami «Wojna gospodarcza francusko-angielska przeciw Italii» i zaopatrywany w najbardziej namiętne komentarze.

Jednocześnie dochodzi do szeregu antyangielskich manifestacyj włoskich studentów, do palenia numerów watykańskiego «Osservatore Romano», a nawet zanotowano fakty poturbowania obywateli brytyjskich. Anglia w odpowiedzi na te objawy ograniczyła się do zażądania wyjaśnień i do doradzenia swoim obywatelom opuszczenia Włoch. Jednocześnie z podobną radą do swoich obywateli, przebywających w Italii, zwrócił się rząd Stanów Zjednoczonych, który politykę włoską obserwuje z wielką uwagą.

Na zewnątrz wszakże polityka Italii nie ulega zmianie. Przemawiając do tłumów zebranych na placu weneckim Mussolini wypowiedział tylko te słowa: «Musicie przyzwyczaić się do mego milczenia, które tylko fakty zdołają przerwać».

Jak się więc zdaje, Italia urzędowo woli w tej chwili milczeć i obserwować czujnie rozgrywające się wypadki. Z drugiej strony wszakże oświadczenie złożone w senacie włoskim przez sprawozdawcę budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych sen. Maraglia, że Italia znajduje się w stanie państwa już nie walczącego, ale mającego walczyć («pre-belligeranza») wskazywało by, że Italia pragnie, by możliwości jej wystąpienia każdej chwili po stronie Niemiec były brane wszędzie z całą powagą i nie były lekceważone.

Czy w stanowisku tym kryje się tylko chęć przyjścia sojusznikowi niemieckiemu z jeszcze większym poparciem politycznym oraz propagandowym niż w okresie kampanii norweskiej i związanie na południu sił alianckich? Czy też jest to próba zyskania dla Italii jeszcze lepszej pozycji w chwili, gdy dwa potężne bloki, między którymi Włochy długi czas utrzymywały równowagę, ścierają się wreszcie w krwawym i gigantycznym uderzeniu?

Czy wreszcie akcja ta kryje w sobie inne jeszcze cele? Przesądzać tego nie można. Alianci oświadczają, że są gotowi na wszystko.

Należy tylko zauważyć dwie jeszcze tendencje w polityce włoskiej. Nie wydaje się, by Italii winno zależeć na zmąceniu pokoju na Bałkanach, co jest zrozumiałe ze względu na zaostrzenie jej stosunków na zachodzie z Anglią i Francją, coć polityka jej budzi w Jugosławii pewien niepokój. Ponadto w Rzymie na pewno brane jest pod uwagę stanowisko Stanów Zjednoczonych, których przedstawiciele w Italii rozwijają ożywioną działalność, o czym piszemy na innym miejscu.

Oczywiście wydarzenia zewnętrzne mogą zmącić każdej chwili te kalkulacje.

# Zacięty bój pod Sedanem

## Skuteczna akcja lotnicza zadała Niemcom ciężkie straty

PARYŻ, 16/V (Rador). Komunikat francuski z dnia 15 maja rano podaje:

W Belgii środkowej pod koniec dnia 14 maja nieprzyjaciel podjął atak czołgowy w rejonie Gembloux. W kontrataku odrzuciliśmy nieprzyjaciela.

Nad Mozą od Namur do ujścia rzeki Chiers wysiłki nieprzyjacielskie wzmogły się. Walka jest w toku.

Lotnictwo francuskie i brytyjskie, współpracując ściśle, biorą wydatny udział w walkach.

Na reszcie frontu nic do zanotowania.

PARYŻ, 16/V (Rador). Mimo całej gwałtowności ataków niemieckich, nie są one prowadzone zbyt wielkimi siłami. Rzucili natomiast do walki wiele czołgów i wozów pancernych. Ataki niemieckie zostały odparte z ciężkimi dla nieprzyjaciela stratami, szczególnie w czołgach.

Nad Mozą, od Namur do Sedanu, od dwu dni jest w toku wielka bitwa.

W ciągu wtorku Niemcy usiłowali przekroczyć Mozę w wielu punktach. Nacisk niemiecki jest szczególnie silny na dwuch biegunach tego frontu: na północ od Dinant, gdzie nieprzyjaciel przekroczył Mozę w dwuch, czy trzech punktach i w rejonie Sedanu, gdzie w tej chwili toczy się wielka bitwa.

Gwałtowny atak niemiecki we wtorek pozwolił im na przekroczenie Mozy i utworzenia na lewym brzegu rzeki krótkiego frontu, głębokiego na 6—7 km na południe od Sedanu.

W ciągu południa wschodnia część tego worka została przez Francuzów odzyskana. Kontratak francuski poparty był masowymi i decydującymi atakami lotnictwa alianckiego, które rozproszyły wojska nieprzyjacielskie, zrzucając na nie tysiące ton bomb. Lotnicy francuscy i angielscy bombardowali cały rejon zajęty przez nieprzyjaciela w ciągu całego wtorkowego popołudnia i w ciągu całej nocy, zamieniając w proch i w pył całą okolicę Sedanu i zadając nieprzyjacielowi olbrzymie straty.

W związku z tym angielskie ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnictwo brytyjskie współdziałało skutecznie w bitwie wtorkowej pod Sedanem, bombardując wojska nieprzyjacielskie i wozy bojowe.

Dwa stałe mosty i jeden pontonowy zostały zniszczone. Co najmniej 15 samolotów nieprzyjacielskich zostało w tej bitwie strąconych przez lotników brytyjskich.

Lotnictwo brytyjskie straciło w tych walkach również kilka aparatów, ale załogi niektórych z nich zdołały powrócić na lotnisko.

PARYŻ, 16/V (Rador). Prasa francuska śledzi z ogromnym zainteresowaniem przebieg bitwy nad Mozą.

Niektóre dzienniki stwierdzają, że celem ofensywy niemieckiej jest przecięcie armii francuskiej i odrzucenie jej jednego skrzydła ku morzu, jak to usiłowali uczynić w marcu 1918 r. Niemcy jednak zapominają, że armia francuska jest zupełnie świeża i nie naruszona, dotąd bowiem miały miejsce tylko walki straży przednich. Obecnie armia francuska może się również oprzeć na linii fortyfikacyj, których nie posiadała w ostatniej wojnie.

Prasa zastanawia się również nad ewentualnością przystąpienia do wojny Italii. Niemcy uważają, że dla armii włoskiej nadszedł moment, by pospieszyła Niemcom z pomocą. Italia jednak uważa to jeszcze za przedwczesne. Zaś po wielkiej bitwie nad Mozą może być za późno.

# „Bić się będziecie za Polskę"

## Rozkaz gen. Wł. Sikorskiego do wojsk idących na front

PARYŻ, 16/V. Naczelny Wódz ogłosił następujący rozkaz do polskich wojsk lądowych:

Strzelcy!

Przypada Wam w udziale ten ogromny zaszczyt, że Wy pierwsi z lądowych wojsk odrodzonej duchowo i materialnie narodowej siły zbrojnej, ruszacie na pole walki i macie ponieść w obce strony honor polskiej armii.

Zwracam się do Was w chwili Waszego wyruszenia słowami dawnego wodza polskiego: Pamiętajcie, aby imię polskie dźwięczało donośnie!

Bić się będziecie za Polskę z Jej odwiecznym i nieprzejednanym wrogiem. Walczyć również będziecie za sprawę świętą, sprawę wolności narodów, w myśl hasła Ojców Waszych za wolność naszą i Waszą.

Bić się będziecie na ziemi szlachetnego narodu, który jak Polacy wolał nierówną walkę, aniżeli poddanie się bez oporu wrażej przemocy. Bić się będziecie razem z wojskami naszych Sprzymierzonych. Ciosy, które wspólnie zadacie, zaważą poważnie na losach wojny i przyspieszą dzień wyzwolenia narodu ze straszliwej niewoli.

Strzelcy! Na Was zwrócone są dziś oczy wszystkich towarzyszy tułactwa. Jutro zwróci się do Was umęczony Kraj, by w Waszych czynach zaczerpnąć wiary oraz mocy do dalszego wytrwania. Wiem, że okażecie się godni wielkiego zadania, jakie Wam powierzyłem. Wiem, że, zachowując ścisłe braterstwo broni z Waszymi kolegami francuskimi i angielskimi, rywalizować z nimi będziecie na polu wypełnienia żołnierskiego obowiązku.

Raz jeszcze przemawiam do Was słowami wodza, któremu ongiś Bóg powierzył honor Polaków:

Nie podbijać idziecie, ale oswabadzać. Dość tego dla Polaka!

Wódz Naczelny (—) SIKORSKI,
Generał Dywizji.

ANGERS, 16 V. Pan Prezydent Rzeczypospolitej odbył z Naczelnym Wodzem i Prezesem Rady Ministrów gen. W. Sikorskim naradę, w której wziął udział minister spraw zagranicznych p. August Zaleski.

# Przed nową agresją?

## Szwajcaria czeka z bronią u nogi

BERNO, 16/V (Rador). We wtorek zaznaczyła się w stolicy Szwajcarii duża nerwowość w związku z wiadomościami, iż Niemcy gromadzą wojska wzdłuż całej granicy szwajcarskiej od Fryburgu i Brisgau aż do Vorarlbergu.

Władze wojskowe przygotowane są na wszystko i z otuchą patrzą w przyszłość.

W związku z tymi wiadomościami pisma szwajcarskie podkreślają, że zmobilizowana armia szwajcarska liczy obecnie pół miliona ludzi, nie licząc oddziałów posiłkowych i gotowa jest stawić czoło każdemu niebezpieczeństwu.

Dowództwo armii zmobilizowało również i wzięło pod swą komendę obronę przeciwlotniczą kraju oraz przystąpiło do tworzenia specjalnych oddziałów do walki ze spadochronistami. Ponadto każdy żołnierz szwajcarski otrzymał wolność działania według własnego sądu w razie zetknięcia się z podejrzanymi osobnikami, mogącymi uchodzić za spadochronistów.

Setki rodzin opuszcza Zurych. Drogi pełne są aut, wiozących mieszkańców i ich ruchomy dobytek w góry. Stacje kolejowe są przepełnione. Wszyscy obawiają się najazdu niemieckiego na Szwajcarię.

BERNO, 16/V (Rador). Oficjalny komunikat zaznacza, że mobilizacja odbyła się w największym porządku i że wojska czuwają zarówno nad granicami, jak i wewnątrz kraju i są w stanie zapewnić poszanowanie neutralności Szwajcarii.

Jednocześnie agencja Havasa donosi z Bazylei, że ruch kolejowy między Niemcami i Szwajcarią przez Bazyleę został przerwany. Przejeżdżać mogą tylko osoby, zaopatrzone w paszporty dyplomatyczne.

LONDYN 16. 5. (Rador) Radio angielskie podało wiadomość nadeszłą z Szwajcarii, że od trzech dni odbywają się po stronie niemieckiej nad jeziorem Konstanca podejrzane ruchy wojsk.

Ruch pasażerski na przejazdach w rejonie jeziora jest ograniczony.

OSTATNIE DEPESZE
NA STR. [illegible] 4

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Protest Rządu polskiego

## przeciw poborowi na ziemiach polskich

Rząd Polski uchwalił protest, piętnujący wprowadzenie na polskich ziemiach, »inkorporowanych« do Rzeszy, ustawy o służbie wojskowej.

Czytamy w nim:

W »Reichsanzeigerze« z dnia 4 maja b. r. zostało ogłoszone rozporządzenie z dnia 30 kwietnia b. r. o wprowadzeniu na ziemiach polskich, bezprawnie inkorporowanych do Rzeszy, ustawy o służbie wojskowej (»Wehrrecht«).

Jest to podeptanie wszelkiego prawa i podstawowych zobowiązań międzynarodowych, a szczególnie konwencji haskiej z r. 1907 w przedmiocie wojny lądowej, ustalającej, że okupantowi wolno tylko sprawować władzę faktyczną, że okupacja nie daje żadnego prawa suwerenności, że okupantowi wzbronione jest zmuszania ludności okupowanego obszaru do działań zwróconych przeciwko danemu państwu.

Na ziemiach polskich więc nie wolno Niemcom wprowadzać żadnej ustawy wojskowej, żadnego przymusu służby wojskowej w stosunku do obywateli polskich, choćby pod pozorem, że dotyczy on jakoby tylko ludności rzekomo niemieckiej narodowości, — tym bardziej, że wiadomo, jakich metod używały władze niemieckie aby wymusić od niektórych obywateli polskich przyznania się do narodowości niemieckiej.

Zmuszanie w tych warunkach obywateli polskich do niemieckiej służby wojskowej oznacza tym samym zmuszanie ich do ofiary krwi na rzecz swych wrogów na rzecz tych, którzy niszczyli i niszczą ich Ojczyznę, co zaś najstraszniejsze, do walki bratobójczej.

Nowe to pogwałcenie prawa międzynarodowego Rząd Polski piętnuje wobec całego świata cywilizowanego, wobec wszystkich narodów i rządów, opierających się na zasadach prawa i uczciwości. Tym zaś z pośród rodaków, którym przemoc niemiecka narzuci przymusową służbę wojskową, oświadczamy, że nie mają się w swym sumieniu czuć związani żadną wymuszoną przysięgą, że mają się do jednego tylko poczuwać obowiązku moralnego, do obowiązku wierności własnej Ojczyźnie.

# Armia polska spełni każde zadanie

## Wywiad z Wodzem Naczelnym

W związku z wylądowaniem oddziałów polskich w Narwiku, »Intransigeant« uzyskał od gen. Sikorskiego wywiad.

W wywiadzie tym generał Sikorski oświadczył m. in.:

»Z końcem 7 miesięcy wytężonej pracy mogłem postawić na stopie wojennej armię, która wkrótce będzie liczyć 100.000 żołnierza. Niektóre formacje są już gotowe do walki. Płoną one z niecierpliwości, aby zmierzyć się z wrogiem i mam do moich ludzi takie zaufanie, jak do samego siebie. Myślę o nich więcej, niż oczymkolwiek innym. Oddziały polskie wyruszyły już na różne fronty operacyj wojskowych. Więcej o tym powiedzieć nie mogę, ponieważ ostateczne decyzje należą do Najwyższej Rady Wojennej, w której Polska zasiada obok wielkich mocarstw zachodnich i Norwegii...

»Armia Polska spełni każde zadanie, które jej będzie powierzone. Nie zawiedzie ona nadziei, które Naród Polski i ja w niej pokładamy. Wysoko będzie ona nieść sztandar narodowy i będzie godna, aby walczyć obok mężnych i bohaterskich towarzyszy broni francuskich, angielskich i norweskich. Nie odstąpi ona od dewizy, wspólnej wszystkim armiom alianckim: Zwyciężyć lub umrzeć!

»Wyćwiczona we Francji Armia Polska jest wyposażona w najlepszy oręż wojenny francuski. To też z pietyzmem i miłością moi żołnierze obchodzą się ze swoimi karabinami, ze swoimi armatami produkcji francuskiej. Wszyscy współpracownicy i ja sam jesteśmy pod wrażeniem postępów dokonanych we Francji i w Anglii, w zakresie produkcji wojennej i techniki wojskowej.

W zakończeniu wywiadu gen. Sikorski dał wyraz wierze w zwycięstwo aliantów, oraz wdzięczności Polski za braterską pomoc okazywaną jej przez sojuszników.

## Na szalach wojny

# Ku czemu zmierza natarcie niemieckie

Wiadomości nadchodzące obficie z frontu zachodniego pozwalają już w pewnej mierze na ocenę sytuacji wytwarzającej się na froncie zachodnim na skutek natarcia niemieckiego. Niemcy w d. 10 b. m. zaatakowały Holandię i Belgię równocześnie co świadczy, iż natarcie niemieckie skierowane jest zarówno przeciw Anglii (przez Holandię), jak i przeciw Francji (przez Belgię). Już w pierwszych dniach walk zarysowała się też wyraźnie główna oś natarcia: atak poprowadzony mniej więcej po skraju granic Holandii i Belgii zmierza do rozcięcia w tym miejscu systemu obrony Niderlandów i do wyjścia w kierunku Dunkierki i Calais. Jestto więc w tym miejscu »wyjście do morza« z zamiarem odcięcia Anglii od Francji w punkcie, gdzie oba te imperia najdogodniej i najbliżej się ze sobą stykają.

Mniej więcej w tym samym czasie zarysował się również kierunek innego natarcia, a mianowicie ataku przez wschodnią Belgię z północy ku południowi. Nieprzyjaciel, posuwający się tu przez szereg ubiegłych dni i, jak widać, znacznymi bardzo siłami, usiłuje forsować linię rzeki Mozy, co pozwoliło by mu wyjść na tyły osłaniającego Francję od wschodu systemu obronnego. Stąd uparte niemieckie ataki w kierunku Longwy i Sedanu. Ataki te jednak prowadzone są w sposób niezwykle dla Niemiec kosztowny. Nadchodzą wiadomości, iż wskutek ich właśnie Niemcy straciły przez pięć dni walki blisko 10 proc. swego lotnictwa, najlepszych z pewnością maszyn i najdzielniejszych pilotów. Dalej mowa jest o tym, iż straty niemieckie w ludziach są czterykroć większe od strat koalicji, wreszcie, iż Niemcy ściągać poczynają rezerwy nie tylko z tyłów, ale i z Norwegii, przy czym część tych transportów została ostatnio jakoby zatopiona.

Tymczasem, jak wiemy, operacja skandynawska nie została zakończona. Na północy nie tylko Norwegowie się bronią, ale lądowały już tam na nowo oddziały koalicji. Front więc nie ogranicza się do działań, wchodzących w fazę tak decydującą, na zachodzie, trwa również na dalekiej północy, przykuwając i tam siły niemieckie.

A przecież i ku południowi sytuacja wciąż się zaostrza. W Egipcie broniącym kanału sueskiego i drogi do Indii, skupiane są coraz większe siły, nad samym zaś Adriatykiem gromadzą się coraz groźniejsze chmury, a punktów zapalnych, krzyżujących się interesów wielkich mocarstw, nie brak tam, jak wiemy. Jeżeli dodamy, iż w związku z sytuacją w Holandii koalicja widziała się zmuszona do zabezpieczenia Indii Holenderskich przeciwko czemu zaprotestowała Japonia, to widzimy, iż konfliktu europejskiego nie udało się zlokalizować, przerodził się on, czy przeobraża się on już właśnie w konflikt »światowy«. Pole walki rozszerza się. Wszystko przemawia za tym iż Ameryka i znów nie tylko Stany Zjednoczone, ale i inne państwa tej części świata, będą się widziały zmuszone do dobycia miecza z pochwy.

Ten miecz rzucony na szalę może mieć w zwycięstwie znaczenie rozstrzygające.

# Wojna a Bałkany

Paryż 16. 5. Jeden ze znanych rzeczoznawców wojskowych oświadczył, że o ile walki na froncie zachodnim potrwają w obecnym natężeniu dwa tygodnie, południowy - wschód Europy nie zostanie wciągnięty do wojny.

# Blaski i cienie strategii niemieckiej.

## Ciekawa opinia „Le Moment"

Korespondent bukareszteńskiego dziennika »Le Moment« telefonuje z Paryża, że tamtejsze koła miarodajne oceniają z zimną krwią działania wojenne w Belgii.

Nie lekceważy się zdobyczy niemieckich, osiągniętych za cenę ogromnych ofiar. Nie mniej podkreśla się, że w braku systemu obronnego w Ardennach belgijskich osłona belgijska i lotne oddziały francuskie zdołały opóźnić o 4 dni pochód niemiecki w tym rejonie, zadając przy tym nieprzyjacielowi bardzo dotkliwe straty i stępiając ostrze ataku niemieckiego.

Zrozumiałe jest, że ofensywa niemiecka, przygotowana od dawna we wszystkich szczegółach, w której Niemcy rzucili w bój swe najlepsze i potężne siły, musi przynieść im w pierwszym momencie pewne korzyści, tym więcej, że nawała ta zwaliła się na Belgię, o wiele słabszą w porównaniu z potęgą militarną niemiecką.

Dla Niemców istnieje problem podtrzymywania tej ofensywy, której siła słabnie w miarę, jak zbliża się ona do silniejszych pozycyj. Wówczas powstaje zagadnienie aprowizacji, zluzowania obsadzenia zajętych terenów. Taktyka niemiecka operowania samodzielnymi jednostkami, jak strzałami mogła się udać w Polsce, gdyż zdezorganizowała zaraz z początku rozmieszczenie armii, nie posiadających poza sobą linii obronnych.

W Belgii, armie niemieckie działają w Ardennach, przebyły wprawdzie trudny rejon, musiały jednak z ciężkimi stratami przełamywać opór obrońców. Tymczasem trudności ich dopiero się zaczęły. Dopiero bowiem po czterech dniach ciężkich walk, w których siły ich zostały zdziesiątkowane i które wojska niemieckie oddaliły niebezpiecznie od ich podstaw, dotarły one do właściwego systemu obronnego sprzymierzonych, na którym stoją oni zorganizowani i gotowi do walki. I teraz dopiero rozpocznie się właściwa bitwa.

Pierwsze sukcesy osiągnięte przez Niemców, które na tle tych rozważań zredukowane zostają do ich właściwych rozmiarów, były strasznie kosztowne. Z informacyj wojskowych, bardzo skrupulatnie skontrolowanych wynika, że straty niemieckie w ludziach i w materiale, zwłaszcza lotniczym, były ogromne, czterykroć większe, niż straty sprzymierzonych.

Straty te w części tylko usprawiedliwia różnica między atakiem a obroną. Wskazują one raczej na różnicę metod dowództwa francuskiego i niemieckiego. Niemcy chcą, albo może muszą szukać natychmiastowego rozstrzygnięcia, nie wahając się poświęcić w tym celu bez rachunku swych najlepszych wojsk.

Przeciwnie, dowództwo francuskie, odczekuje cierpliwie rozwoju wypadków, które przewidział naprzód. Oszczędzając swe siły, czeka czujnie, by w odpowiednim momencie przejść ze swej strony do działania.

# Roosevelt zaproponował Mussoliniemu „Finansowanie neutralności ?"

Na temat stosunków włosko-amerykańskich »Candide« zamieszcza następujące uwagi:

»Rozmowy włosko-amerykańskie miały duże bardzo znaczenie. Utrzymane jednak zostały w tajemnicy i dlatego należy przystępować z ostrożnością do wiadomości na ich temat. Nie wydaje się w szczególności prawdziwe twierdzenie, jako by prezydent Roosevelt zagroził Włochom zerwaniem stosunków handlowych na wypadek ich przystąpienia do wojny. I to dla prostego powodu, że rząd włoski wie od miesięcy, że jego przystąpienie do wojny pociągnie zerwanie stosunków handlowych z Ameryką.

Z tą chwilą bowiem Stany Zjednoczone zastosowały by wobec Italii ustawę o neutralności. Całe Morze Śródziemne uznane zostało by za »strefę wojenną«, zakazaną dla okrętów amerykańskich. Z drugiej strony zasada »cash and carry« (»płać i zabieraj«) została by zastosowana wobec zakupów włoskich w Stanach Zjednoczonych, a Italia nie posiada dewiz, którymi musiała by płacić za towary.

Należy dodać, że jeśli chodzi o Italię zastosowanie przez Stany Zjednoczone prawa o neutralności nie stworzyło by dodatkowych trudności, a to dlatego, że bez względu na zastosowanie prawa o neutralności żadna skrzynia z towarami amerykańskimi nie dotarła by do Italii z chwilą przystąpienia jej do wojny.

W tym bowiem wypadku blokada angielsko-francuska została by zastosowana, a jedyna droga z Ameryki do Włoch prowadzi przez Gibraltar gdzie okręty amerykańskie poddane zostały by kontroli.

Można sobie jednak wyobrazić, że nie dojdzie do wojny między Italią a sprzymierzonymi, a ewentualny kontratak włoski pójdzie w innym kierunku — np. na Bałkany. Nawet wówczas, gdyby jednak sprzymierzeni nie zastosowali by blokadę wobec Italii ustawodawstwo amerykańskie zmusiło by prezydenta Roosevelta do uznania Morza Śródziemnego za »strefę wojenną« i do zastosowania wobec Italii oraz Bałkan zasady »cash and carry«. W tym wypadku Italia, która nie może zbytnio liczyć na dostawy niemieckie, straciła by ostatni poważny swój rynek zagraniczny.

Niedogodności gospodarcze wojny włosko-bałkańskiej były by bardzo poważne dla Italii. Były by one również poważne dla Stanów Zjednoczonych.

Prowadziły one przed wojną olbrzymi handel zagraniczny. Wojna zamknęła im prawie wszystkie rynki. Niemcy i połowa środkowej Europy są od siedmiu miesięcy odcięte od Ameryki. Cała Skandynawia wraz ze Szwecją i Finlandią, jest zakazana dla okrętów amerykańskich jako »strefa wojenna«. Francja i Anglia utworzyły między sobą system autarchiczny i kupują zagranicą jedynie broń. Belgia i Holandia stanowią strefę wojenną. Hiszpania jest zniszczona przez wojnę domową. Wymiana z Sowietami i z Japonią jest bardzo ograniczona ze względu na embargo moralne wywołane wojnami w Finlandii i w Chinach.

Poza Ameryką łacińską Stany Zjednoczone mogą zatem handlować jedynie z Włochami i z krajami bałkańskimi. Oto dlaczego Stany Zjednoczone niepokoją się napięciem na Morzu Śródziemnym, o czym zresztą zawiadomili Italię.

Zasadniczym dążeniem prezydenta Roosevelta jest nie dopuszczenie za wszelką cenę do wciągnięcia wojny na państwa nie walczące. Chce on wytworzyć »front neutralnych« tymczasowy związek, w którego ramach handel stanie się możliwy. Gotów jest nawet udzielić takiemu blokowi poparcia gospodarczego i finansowego.

A Italia cierpi na brak dewiz. Potrzebuje kredytów nie tylko dla podtrzymania swej gospodarki, nadszarpniętej niebezpiecznie wojną europejską, lecz również dla zagospodarowania Abisynii.

Oto dlaczego p. Roosevelt uznał chwilę obecną za stosowną, by przedstawić p. Mussoliniemu swój wielki projekt »finansowania neutralności«...

OGLASZAJCIE SIE
W KURIERZE POLSKIM

31 dni MAJ 1940
17
Paschalis
słowiański: Sławomira
ewangelicki: Torpeta
grecko - katolicki: 4 Pelachji
piątek
słońce księżyc
wschód 4. 54 pełnia
zachód 19.31

### 17 MAJA W HISTORII

Rok 1602. Hetman J. Zamoyski zdobywa twierdzę Felin, która została wraz z Inflantami zajęta przez Szwedów. Po bitwie tej wojska polskie wyrzucili nieprzyjaciela z reszty kraju.

### JADŁODAJNIA DLA UCHODZCÓW

Jadłodajnia Stowarzyszenia Kobiet Chrześcijańskich Rumunii »A. C. F.« po gruntownym remoncie swej siedziby przy ul. Popa Rusu Nr. 13 w Bukareszcie ponownie wydaje obiady i kolacje.

Posiłki te w cenie 35 lei z usługą składające się z 3 względnie 4 dań wydawane są codziennie w godzinach od 12 do 14 i od godz. 19 do 20.

# Ś. p. dr. Ferdynand Kabanek

We wtorek, w godzinach popołudniowych, zmarł po ciężkiej i bolesnej chorobie, w wieku lat 44, wybitny dziennikarz czeski dr Ferdynand Kabanek. Zmarł na uchodźctwie.

Po nieszczęściach, jakie w roku ubiegłym spadły na jego ojczyznę, schronił się do Polski, a później z liczną rzeszą uchodźców polskich znalazł się na terenie Rumunii z mocno już nadszarpniętym zdrowiem.

Zmarły należał do najwybitniejszych publicystów czeskich i był w swej ojczyźnie redaktorem naczelnym jednego z największych dzienników praskich, organu agrariuszy czeskich »Venkov«.

Pochodził z pogranicza czesko-niemiecko-polskiego, z twardej czeskiej rodziny górniczej. Ta twardość i nieustępliwość przed trudnościami cechowała go w ciągu całej pracy dziennikarskiej, którą rozpoczął jako młody 16 letni student.

Pochodzenie z tego pogranicza wpłynęło niewątpliwie na ukształtowanie jego poglądów. W ciągu 20 lat był gorącym i niezachwianym zwolennikiem zbliżenia i współpracy czesko - polskiej. W złych i dobrych czasach i okolicznościach twardo stał przy tym ideale, o który walczył piórem i słowem. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu doczekać urzeczywistnienia tego ideału.

Cześć Jego pamięci!

# Ogłoszenia

ZGUBIONY PASZPORT, wystawiony na nazwisko Billig Regina II. 6. (780) 38 unieważnia się.

Czerwony Krzyż Bucureşti, Piata Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Urlik Markus lekarz ur. 1895, Wanata Józef, Wiśniewski Zygmunt z Łucka, Wołyński Jan rolnik, ur. 1902 w Warszawie, zam. Gusów, Żak Zygmunt Warszawa, Zalewski Wincenty ur. 1899 w Kempen, Zbucnicki Jerzy 18 lat, Warszawa, Zieliński Stanisław Włodzimierz, Żurek Karol z Litwy, Zwolenkiewicz Stanisław i Wojek Urszula Maria 18 lat, Zeguła Stanisław.

# Holandia nadal w stanie wojny

# Oddziały holenderskie reorganizują się w Belgii

LONDYN, 16/V (Rador). Agencja Reutera donosi, że w czasie, gdy Niemcy prowadzą rokowania celem objęcia w swe posiadanie jak największej części Holandii, opór Belgów i kontratak sprzymierzonych prowadzony jest nadal z wielkim rozmachem.

Wojska niemieckie w prowincji Zeeland, przytykającej do Belgii, walczą nadal. Prowincja ta składa się z samych wysp i zajęcie jej jest nie łatwe. Dlatego zapewne Niemcy ogłosili, iż wojska w tej prowincji nie podlegają naczelnemu dowództwu holenderskiemu.

Wódz armii holenderskiej gen. Winkelman oświadczył, że Rotterdam ucierpiał bardzo skutkiem wojny totalnej, prowadzonej przez Niemców. Inne miasta były by tak samo ucierpiały, gdyby opór wojsk holenderskich trwał nadal. Dziesiątki tysięcy Holendrów padło w walkach, kobiety i dzieci padły ofiarami nalotów lotniczych.

Wobec takich faktów — dokończył gen. Winkelman — postanowiłem zakończyć walkę.

HAGA 16/V. Decyzja zaprzestania oporu podjęta została wieczór dnia 14 maja i umotywowana została faktem wdarcia się silnych wojsk niemieckich do fortów Moerdyk i zajęcia Rotterdamu po zupełnym zbombardowaniu tego miasta. Środek kraju został w ten sposób otwarty dla sił nieprzyjacielskich, a wodna linia obronna została zagrożona.

Wobec takiej sytuacji i dla uniknięcia zniszczenia kraju, naczelne dowództwo armii holenderskiej doszło do przekonania, że wszelki opór jest bezcelowy i powinien być zaniechany.

W myśl decyzji powziętej przez rząd holenderski w Londynie, stan wojny między Holandią a Niemcami istnieje nadal.

W związku z tym jeden z wyższych urzędników poselstwa holenderskiego w Londynie oświadczył, że rozkaz generała Winkelmana o zaprzestaniu walki nie odnosi się do holenderskiej marynarki wojennej i do armii holenderskiej w prowincji Zeeland.

»Znajdujemy się w dalszym ciągu w stanie wojny z Niemcami« — takim zdaniem kończy się rozkaz naczelnego wodza armii holenderskiej, który skapitulował.

AMSTERDAM 16. 5. (Rador) W środę o godzinie 11 rano podpisany został układ kapitulacyjny armii holenderskiej.

Wczoraj zajęty został również przez Niemców Amsterdam. Pierwsze oddziały niemieckie ukazały się na przedmieściach o godzinie 1 w południe. Składały się one ze zmotoryzowanej kolumny pod dowództwem wyższego oficera.

HAGA 16. 5. W ciągu dnia wczorajszego posłowie Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii opuścili Hagę, udając się do Francji.

PARYŻ, 16/V (Rador). Poselstwo holenderskie podaje w specjalnym komunikacie, iż znaczne oddziały holenderskie wypchnięte zostały podczas walk na terytorium Belgii.

Siły te zostaną niezwłocznie zreorganizowane i staną się kadrami nowej armii holenderskiej, której utworzenie zostało wzięte natychmiast pod rozwagę przez rząd holenderski w Londynie.

LONDYN 16. 5. Flota wojenna holenderska, licząca 4 krążowniki, 8 kontrtorpedowców, liczne łodzie podwodne i wiele innych mniejszych jednostek, opuściła porty Holandii i połączyła się z flotą angielską.

# Co złamało Holendrów?

PARYŻ 16. 5. (Rador) Przebywający w Paryżu minister spraw zagranicznych Holandii van Kleffens, oświadczył dziennikarzom, że niemieckie metody wojenne zaskoczyły Holendrów. Niemcy nie tylko założyli w nocy przed najazdem przy pomocy samolotów miny magnetyczne w portach i basenach portowych Amsterdamu, Rotterdamu i Helder, lecz użyli również spadochroniarzy, dezorientując zupełnie obronę holenderską.

Spadochroniarze niemieccy transportowani byli w specjalnych samolotach, których tylna część otwiera się, pozwalając spadochroniarzom na bezpieczne wyskoczenie. Niemcy używali również specjalnych wodnopłatowców dla lądowania oddziałów dywersyjnych. Wodnopłatowce te wodowały na rzekach i kanałach, w portach holenderskich, a nawet na zalanych w celu obrony terenach.

Wreszcie minister podkreślił że armia holenderska straciła w walkach około 25 proc. swego stanu, czyli około 100.000 żołnierzy. Niektóre pułki, jak np. grenadierskie, straciły nawet do 30 procent swego stanu.

# Poseł szwajcarski

## poturbowany w Rzymie

BERNO 16. 5. (Rador) »Neue Zuericher Zeitung« otrzymało od swego korespondenta w Rzymie relację o zajściu, jakiego ofiarą padł poseł szwajcarski w Rzymie.

Według oświadczenia samego posła, został on poturbowany przez grupę osobników wieczorem dnia 14 maja w chwili, gdy wraz z żoną wracał do gmachu poselstwa. Osobnicy usiłowali nakleić na murze gmachu poselstwa afisz, skierowany przeciw państwu, z którym Szwajcaria, jak i Italia utrzymuje przyjacielskie stosunki.

Poseł zażądał od osobników, aby uszanowali eksterytorialny charakter poselstwa. Wówczas poseł został zelżony za to, że rozmawiał ze swą żoną po francusku.

Policja interweniowała szybko, przywracając porządek.

# Radio brukselskie

## zbombardowane

LONDYN 16/V (Rador). Koła belgijskie w Londynie oświadczają, że brukselska stacja radiowa została rozbita bombami niemieckimi. Zanim uruchomiona zostanie stacja pomocnicza, radio londyńskie będzie nadawać dla Belgów komunikaty w języku francuskim i flamandzkim.

Studio stacji w Brukseli jest nie naruszone.

# Przełom w opinii amerykańskiej pogłębia się z każdym dniem

WASZYNGTON 16. 5. (Rador) Korespondent Havasa donosi:

W departamencie stanu panuje ożywiona działalność.

Liczni przedstawiciele dyplomatyczni z Europy przebywają tam stale informując się o przebiegu wypadków politycznych w Europie. Tematem różnych ich rozmów jest również możliwość udzielenia przez Stany Zjednoczone pomocy aliantom.

Koła polityczne są zdania, że już najbliższe dni zadecydują o końcowym rezultacie wojny. Jeżeli sprzymierzeni potrafią powstrzymać inwazję niemiecką, wojna zakończy się klęską Niemiec.

Ponieważ pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych musi nastąpić szybko, dyplomatyczne koła Waszyngtonu przygotowują plan natychmiastowej pomocy aliantom.

Cała opinia amerykańska zdaje sobie dziś sprawę, że zwycięstwo Niemiec, oznaczałoby wielkie niebezpieczeństwo dla Stanów Zjednoczonych.

WASZYNGTON, 16/V (Rador). Generał Pershing, były naczelny dowódca wojsk amerykańskich które w wielkiej wojnie walczyły we Francji oświadczył, że cała energia państwa powinna być skierowana ku przygotowaniu na wypadek wojny. Nikt bowiem nie może wiedzieć, kiedy Ameryka zostanie wciągnięta do wojny, która toczy się w tej chwili w Europie.

W ostatniej wojnie alianci przez rok osłaniali Amerykę by jej dać możność uzbrojenia się i przygotowania do wojny. Obecnie sytuacja jest zgoła inna i Ameryka powinna być każdej chwili gotowa do działania.

WASZYNGTON 16. 5. (Rador) Senator republikański Austin, zastępca przywódcy stronnictwa republikańskiego, przyłączył się do przeciwników ustawy Johnsona, oświadczając:

»Wierzę [illegible] że musimy przyjść z pomocą sprzymierzonym nie licząc czynnego udziału w wojnie.

Nie zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że o ile udzielimy materialnej pomocy aliantom, będziemy zmuszeni [illegible] im również wojsko. Chciałbym [illegible] zasady ustawy Johnsona były przestrzegane, jednak w ten sposób, aby ograniczenia tej ustawy nie odbiły się ujemnie na sprzymierzonych.

Musimy przyznawać sobie, że przeżywamy obecnie wielki kryzys i że wszystkie hasła, dla których walczyliśmy podczas ostatniej wojny światowej, zostały dziś pogwałcone«.

Donoszą przy tym z Waszyngtonu, że prezydent Roosevelt zażądał nowych kredytów, celem dozbrojenia Stanów Zjednoczonych.

## Z ostatniej chwili

# Atak na Louvain odparty

LONDYN 16. 5. Komunikat brytyjski podaje, że po zaciętych walkach wojskom brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego udało się odeprzeć atak niemiecki pod Louvain, o 20 km na wschód od Brukseli.

Jednocześnie ministerstwo lotnictwa komunikuje, że ubiegłej nocy lotnictwo brytyjskie przeprowadziło potężne ataki bombowe na linie kolejowe i drogi na wschód od Renu. Są to drogi dojazdowe, którymi Niemcy dowożą uzupełnienia i zaopatrzenie dla wojsk walczących na froncie.

Ataki trwały całą noc, wywołując pożary i powodując eksplozje.

Była to najpotężniejsza ofensywa lotnicza, podjęta od chwili wybuchu wojny.

LONDYN 16. 5. W tutejszych kołach wojskowych panuje przekonanie, że koncentracja wojsk niemieckich naprzeciw ufortyfikowanej linii Antwerpia - Namur ma na celu atak na Brukselę.

Ciężka artyleria niemiecka rozpoczęła już działanie. Huk wystrzałów słychać [illegible] w południowej Anglii.

Mimo to rząd belgijski przebywa jeszcze w stolicy.

# Okrzyki przeciw Jugosławii nie niepokoją Belgradu

BELGRAD, 16/V. Ludność Jugosławii została zaniepokojona wiadomościami, że manifestanci włoscy wznosili również wrogie okrzyki pod adresem Jugosławii.

Natomiast koła urzędowe wykazują spokój, są bowiem przekonane, że Italia nie ma żadnych zamiarów agresywnych w stosunku do krajów bałkańskich i w razie przystąpienia do wojny prowadzić ją będzie na Morzu Śródziemnym i w jego rejonie.

Do spokoju przyczynia się również stanowisko Rosji sowieckiej, która nie pozwoli, aby jakiekolwiek mocarstwo usadowiło się na Bałkanach.

RZYM 16. 5. (Rador) W środę wieczór oddział wojska i karabinierów objął straż wokół poselstwa jugosłowiańskiego w Rzymie.

Jest to pierwszy wypadek od wielu lat, odnośnie do poselstwa jugosłowiańskiego.

# Milion żołnierzy

## pod Sedanem

LONDYN 16. 5. Agencja »United Press« donosi, że pod Sedanem walczy milion żołnierzy.

Działania piechoty poparte są nalotami kilkunastu samolotów i atakami licznych czołgów.

# Potężna bitwa nad Mozą trwa

## Wielkie masy wojsk w akcji

LONDYN 16. 5. (Rador) Koła wojskowe przedstawiają następująco sytuację na froncie:

Lewe skrzydło sprzymierzonych oprze się prawdopodobnie na Antwerpii i na rzece Skaldzie (Escaut).

Podkreśla się, że holenderska prowincja Zeland znajduje się w rękach sprzymierzonych.

Bardziej na południe alianci zajmują stanowiska, osłaniające Brukselę. Gwałtowne ataki rozwijają się w tym rejonie.

Sytuacja jest jednak na razie jeszcze tak nie jasna, że nie można nic powiedzieć o wynikach tych ataków.

W północnej Belgii wojska belgijskie walczą dzielnie.

Co do frontu na północ od Namur wogóle można tylko powiedzieć, że ma się tu do czynienia z wielkimi i silnymi atakami nieprzyjaciela.

Na południu szczególnie w rejonie Dinand ciężkie walki są w toku.

Pierwszy nacisk Niemców dokonany został ogromnymi siłami podobnie, jak to czynili w ofensywie wielkiej wojny. Gwałtowność ataku podkreślił jeszcze udział w nim aut pancernych i samolotów.

Nie może być mowy o jakimkolwiek przerwaniu linii Maginota, lub jej przedłużenia na północ w pobliżu granicy belgijskiej. W pobliżu Sedanu Niemcy przeszli Mozę i opanowali częściowo system obronny w tym rejonie. Marsz Niemców zatrzymany został we wtorek przez Francuzów i sytuacja przedstawia się obecnie tak, że Niemcy siedzą jak by w saku na lewym brzegu Mozy, trzymani na miejscu przez Francuzów.

W związku z tym donoszą z Paryża, że Niemcy rzucili jeszcze nowe siły do ataku na froncie Mozy, między Namur, a Sedanem, popierając atak dywizjami pancernymi i samolotami.

Największy wysiłek uczynili Niemcy w rejonie Sedanu, gdzie w trzech miejscach silne ataki czołgów pozwoliły Niemcom na wdarcie się we francuski system obronny. Podczas kontrataku francuskiego wytworzyło się ogólne zamieszanie między piechotą francuską a niemieckimi wozami pancernymi i lotnictwem obu stron. Jeszcze o godzinie 18 sytuacja była nie jasna.

Możliwe jest — podkreślają we francuskich kołach wojskowych, że siły pancerne niemieckie wedrą się dość głęboko, nie mogą one jednak być podtrzymane przez niemiecką piechotę, trzymaną na miejscu morderczym ogniem piechoty francuskiej.

Wobec takiej sytuacji dowództwo francuskie rezygnuje z walki pozycyjnej i stoczy z Niemcami bitwę na otwartym polu.

Poszczególne dowództwa zostały przegrupowane i przeciwuderzenie już się rozpoczęło.

PARYŻ 16. 5. (Rador) W środę od godziny 6 rano i przez cały dzień naczelne dowództwo sprzymierzonych wydawało dyspozycje celem zatrzymania kolumn nieprzyjacielskich, skonsolidowania pozycji i wzmocnienia najsłabszych punktów.

Niemcy zmasowali ogromne siły między Namur i Sedanem.

Francuskie koła wojskowe podkreślają, że sytuacja jest poważna, lecz nie krytyczna.

W naczelnym dowództwie panuje zdecydowanie i spokojna ufność.

## Komunikat francuski

PARYŻ 16. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 15 maja wieczór podaje:

W wielu punktach nieprzyjaciel przeprowadził silne ataki do których wprowadził przeciw wojskom belgijskim, francuskim i angielskim na froncie od Antwerpii do rejonu na północny-wschód od Namur również siły pancerne.

Wszystkie ataki zostały odparte.

Nad Mozą, między Mezieres, a Namur, nieprzyjacielowi udało się przejść przez Mozę w kilku punktach. Walki trwają.

W rejonie Sedanu, gdzie nieprzyjaciel poczynił pewne postępy, przeprowadzone zostały kontrataki, poparte czołgami i samolotami.

Dalej na wschód działalność artylerii.

Nasze lotnictwo prowadziło nadal działalność wywiadowczą. Lotnictwo bojowe współdziałało z bombowcami.

W walkach straconych zostało 11 samolotów nieprzyjacielskich.

## Komunikat angielski

LONDYN 16. 5. (Rador) Komunikat naczelnego dowództwa angielskiego podaje:

Wojska brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego, po ciężkich całodziennych walkach w środę złamały wreszcie silne ataki niemieckie.

Od początku ofensywy niemieckiej brytyjskie siły lotnicze we Francji straciły co najmniej 124 samoloty niemieckie. Poza frontem artyleria przeciwlotnicza brytyjska zestrzeliła co najmniej 23 aparaty nieprzyjacielskie. Szereg samolotów zestrzelonych zostało przez nasze wysunięte posterunki a co najmniej 7 przez jedną z formacyj terytorialnych.

W nocy na środę wydany został następujący komunikat:

Ruchy brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego odbywały się zgodnie z planem i łączność z nieprzyjacielem została utrzymana przez cały dzień.

## Komunikat belgijski

BRUKSELA 16. 5. (Rador) Komunikat belgijski z dnia 15 maja wieczór podaje:

Lekkie jednostki nieprzyjacielskie nawiązały kontakt z naszymi wojskami. W walkach, jakie się wywiązały, żołnierze nasi powstrzymali wielokrotnie próby dalszego posuwania się naprzód nieprzyjaciela.

Wszystkie zniszczenia przeprowadzone zostały pomyślnie. Utrudniły one wielkie ruchy nieprzyjaciela.

Nasza artyleria przeciwlotnicza przeciwdziałała z dobrymi wynikami nalotom samolotów nieprzyjacielskich. Kilka samolotów zostało zestrzelonych.

Twierdza Liege stawia w dalszym ciągu opór.

## 24 godziny na frontach

NA PÓŁNOCY załoga niemiecka w Narvik otoczona przez oddziały koalicji broni się. Pozycje niemieckie pod Narvik bombardowane były przez lotnictwo koalicyjne.

NA FRONCIE ZACHODNIM w Holandii wojska holenderskie i koalicyjne zajmują Zelandię. W Belgii wojska niemieckie, którym udało się przekroczyć Mozę na północ od Liege, natknęły się na linię obronną osłaniającą Antwerpę i Brukselę i przebiegającą na wschód od Lorwain poprzez Namur i Dinant. Forty Liege ostrzeliwują Niemców w cytadeli tego miasta.

ATAKI NIEMIECKIE na południu od Sedanu parallizowane są przez wojska francuskie. Poza tym linia Maginota nie jest atakowana.

FLOTA WOJENNA angielsko-francuska wypłynęła z portu w Aleksandrii na Morze Śródziemne

# Studenci włoscy chcą

## Tunisu, Korsyki i Sabaudii

RZYM, 16/V. W ciągu wtorku manifestacje studentów we wszystkich większych miastach włoskich nie ustawały.

W Rzymie studenci ustawili się przed pałacem Mussoliniego na placu Weneckim i wznosili okrzyki, żądając oddania Italii Tunisu, Korsyki i Sabaudii.

Przed gmachem ambasady angielskiej studenci urządzili wrogą manifestację, poczym udali się pod gmach ambasady niemieckiej, przed którą wyrażali swe głośne sympatie do Niemiec.

ALEKSANDRIA 16. 5. (Rador) Flota sprzymierzonych wypłynęła z portu w Aleksandrii na przewidziane programem manewry.

# Mobilizacja węgierska

## nie ma celów wojennych

BUDAPESZT 16. 5. (Rador) Komunikują urzędowo, że korpusy armii węgierskiej w Szekesfehervar i w Koszycach zostały zmobilizowane. Ponadto zmobilizowanych zostało kilka brygad wojsk zmotoryzowanych i kawalerii.

Koła urzędowe podkreślają, że mobilizacja ta nie jest skierowana przeciw nikomu, a dokonana została tylko celem przećwiczenia w armii węgierskiej mężczyzn z niedawno odzyskanych przez Węgry terytoriów.

# Szczegóły ataku powietrznego

## sprzymierzonych pod Sedanem

LONDYN 16. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

Obecnie nadeszły nowe szczegóły ataku lotniczego, lotnictwa sprzymierzonego, dokonanego we wtorek w rejonie Sedanu.

We wtorek rano Niemcy podjęli wielką ofensywę z punktów, w których udało im się przekroczyć Mozę.

Lekkie bombowce zaatakowały natychmiast mosty pontonowe, które nieprzyjaciel zbudował na Mozie. Szereg mostów zostało zniszczonych i mimo silnego ognia nieprzyjacielskiej artylerii przeciwlotniczej wszystkie nasze samoloty wróciły.

Nieco później sytuacja stała się poważniejsza. Bombowce brytyjskie i francuskie przeprowadziły wspólny atak na przejścia przez Mozę i na główne drogi dowozowe nieprzyjacielskie. Atak rozpoczęły bombowce francuskie pod osłoną samolotów bojowych, którym towarzyszyły ciężkie bombowce brytyjskie.

Ponad 150 samolotów wzięło udział w tej operacji po stronie aliantów. Zniszczone zostały 4 mosty, koncentracja czołgów i wojsk nieprzyjacielskich została zbombardowana a drogi zablokowane.

Atak ten złamał nieprzyjacielski rzut naprzód pod Sedanem i pozwolił piechocie francuskiej na przeprowadzenie gwałtownego przeciwnatarcia.

W ciągu całego dnia przeprowadzono również gwałtowne bombardowanie na innych punktach, przyczyniając nieprzyjacielowi wiele szkód i zadając mu ciężkie straty. Wiele nieprzyjacielskich samolotów bojowych zostało straconych.

W nocy na środę lotnictwo nasze przeprowadziło szereg nalotów bombowych na Niemcy ponad liniami komunikacyjnymi nieprzyjacielskimi.

Powtarzając bez przerwy swe ataki, lotnictwo brytyjskie i francuskie uformowane czasem w jedną eskadrę, spełniało swój obowiązek od świtu do nocy. Sekcja naszych samolotów bojowych atakowała niejednokrotnie nieprzyjaciela w warunkach zgoła niekorzystnych dla siebie. Wystarczy przytoczyć taki choć by przykład gdy 6 naszych «Hurricanów» zaatakowało 54 niemieckich Messeschmidtów 110 i kilka bombowców. Albo: trzy nasze «Hurrigany» i francuskie «Morany» zaatakowały 9 niemieckich Heinklów.

Piloci naszych samolotów raportują, że nie raz rozpraszali o wiele silniejsze formacje nieprzyjacielskie.

Z wyjątkiem walk pod Sedanem gdzie nie mogło się obyć bez strat ogólny bilans naszych strat w lotnictwie wypada na korzyść sprzymierzonych.

Nasze patrole wywiadowcze które przelatywały wzdłuż wybrzeży Holandii zaobserwowały wiele strzaskanych aparatów nieprzyjacielskich zarówno na wybrzeżu, jak i na płaszczyźnie wokół Hagi.

W związku z tym komunikatem agencja Reutera donosi, że podczas niemieckiego ataku lotniczego na brytyjskie bazy lotnicze we Francji straconych zostało co najmniej 17 samolotów nieprzyjacielskich.

Podczas błyskawicznego wtorkowego ataku lotnictwa brytyjskiego pod Sedanem zniszczone zostały 4 mosty, a podwójna niemiecka kolumna pancerna została zbombardowana i zdziesiątkowana.

W środę wieczór lotnicy brytyjscy stoczyli z Niemcami kilka walk powietrznych, w których stracili dwa bombowce «Dornier» i 11 Messerschmidtów 110, zaopatrzonych w armatki.

Artylerie przeciwlotnicza strąciła 4 dalsze aparaty nieprzyjacielskie.

## Naloty niemieckie osłabły

PARYŻ, 16/V (Rador). Agencja Havasa podaje, że lotnictwo niemieckie zdaje się walczyć z pewnymi trudnościami. Od trzech dni naloty bombowców niemieckich na urządzenia pozafrontowe sprzymierzonych osłabły znacznie.

Straty lotnicze niemieckie przewyższają o $^{2}/_{3}$ straty aliantów, których lotnictwo walczy bardzo skutecznie zarówno w spotkaniach powietrznych, jak i poza frontem nieprzyjacielskim.

* * *

# Narvik zbombardowany

## Postępy wojsk norweskich

LONDYN, 16/V (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi, że wojska francuskie, wysadzone na ląd pod Bjervik walczą już pod Narvik. Wybiły one drogę przez pozycje niemieckie, urządzone frontem na północ.

LONDYN 16. 5. (Rador) Naczelne dowództwo armii norweskiej komunikuje:

Wojska sprzymierzone zajęły miejscowość Elvegaardsmoen i fiord Oev, jak również drogi wokół miejscowości Herjangen.

Wojska norweskie zajęły dolinę Vass, jak również okoliczne wzgórza i walczyły w górach na południe od Bukkedalen.

Norweska agencja telegraficzna precyzuje, że Niemcy, którzy zajmowali zajęte obecnie przez wojska sprzymierzone doliny i miejscowości zmuszeni zostali do wycofania się na skutek działania aliantów w ciągu poniedziałku i wtorku.

Jednocześnie donoszą z Paryża że według nadeszłych tam spod Narvik wiadomości lotnictwo i floty sprzymierzonych zbombardowały zupełnie miasto Narvik.

Załoga niemiecka w Narvik zaopatrywana jest w żywność przez samoloty, które opuściły kilkuset spadochronistów, jak również liczne paczki z żywnością.

Impr. „EMINESCU“ Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt sobota 18 maja 1940 Nr. 575 (114)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## ZAKRĘT HISTORII

Trudno powiedzieć, czy wielka bitwa, jaka toczy się dziś w Belgii między Antwerpią a Sedanem ma charakter rozstrzygający dla obecnej wojny i dla wszystkich państw walczących, ale niewątpliwie stanowi ona jeden z najpoważniejszych etapów nie tylko wojny, ale i historii.

Polityka Anglii i Francji w tej wojnie polegała na zyskaniu na czasie i powstrzymaniu się od atakowania przeciwnika aż do chwili zdobycia nad nim przewagi absolutnej w uzbrojeniu, gdyby zaś przeciwnik zaatakował aliantów, przyjąć go na potężnej linii zaporowej, o którą rozbiły by się ostatecznie uderzenia wroga.

Plan niemiecki był akurat odwrotny: nie dopuścić do tego, by alianci zyskali na czasie i wygrali wyścig zbrojeń. Wyścigu tego na dłuższą metę gospodarka niemiecka nie mogła by przetrzymać. Pomoc sowiecka właściwie zawiodła wskutek technicznych niedomagań Rosji, a blokada zaczęła działać coraz dotkliwiej. Dlatego zamiast czekać na drugą zimę, która tak bardzo dała się we znaki ludności niemieckiej, Rzesza postanowiła zaryzykować wszystko i przystąpić do ataku na zachodzie.

Dobrze chyba poinformowany Gayda z Giornale d'Italia twierdzi, że atak niemiecki na państwa zachodnie ma na celu:

1) zmuszenie aliantów do rzucenia na szalę wszystkich swoich sił, 2) zdobycie na Morzu Północnym baz wypadowych przeciw Anglii, 3) przerwanie łączności między Anglią a Francją i sforsowanie oporu francuskiego zapewne w celu doprowadzenia Francji do oddzielenia się od Anglii.

Wobec tak ambitnych planów, można przypuszczać, że Niemcy nie zawahają się przed niczym, by je forsować, wzmagając siłę oraz jakość swoich uderzeń. W ich mniemaniu rozstrzyga się dziś los narodu niemieckiego na tysiąclecie.

Sens zatem dzisiejszych walk sprowadza się do tego, czy aliantom uda się powstrzymać napór niemiecki na swoich liniach obronnych. W takim bowiem wypadku nadzieje na szybkie zakończenie wojny musiały by ostatecznie rozwiać się w Berlinie, a wraz z nimi szanse zwycięstwa. Sukcesy natomiast niemieckie nie złamały by sił aliantów, które są niewyczerpane.

Burza nad Belgią ma bowiem bliższe i odleglejsze rozgłosy. Gotowa wciągnąć w swój wir dalsze siły i objąć nowe obszary. Szwajcaria jest zmobilizowana i gotowa każdej chwili do stawienia oporu, rozumiejąc, że generalny atak na Francję, o ile jest postanowiony, może przejść również przez jej terytorium.

Jednocześnie, jeżeli tematem rozważań jest sprawa przystąpienia Italii do wojny, to z drugiej strony coraz aktualniejsze wydaje się zaangażowanie przeciw Niemcom już nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale wszystkich republik Ameryki Północnej i Południowej. I kto wie, czy ewentualność wystąpienia Ameryki nie powinna być traktowana łącznie z ewentualnością zaangażowania się Italii.

Decyzja Ameryki przywróciła by natychmiast równowagę w każdym razie na korzyść aliantów.

Oto dlaczego bitwa w Belgii, decydująca może dla Niemiec nie wyczerpie sił stojących po stronie przeciwnej.

# Gwałtowny bój nie słabnie

## Wojna ruchoma między Antwerpią a Sedanem

PARYŻ, 17/V (Rador). Agencja Havasa wydała w czwartek o godz. 16-tej następujący komunikat o sytuacji na froncie:

Przez cały wczorajszy dzień Niemcy atakowali na północ i na południe od Sedanu.

Ataki były niezwykle gwałtowne i, jak zwykle, poparte atakami lotnictwa bombowego, które Niemcy rzucają tym liczniej do walki, że cierpią na brak artylerii. W rejonie tym Niemcy podejmowali szczególnie gwałtowne ataki z lewego swego skrzydła, wobec tego i Francuzi kontratakowali tu bez przerwy wzdłuż Mozy aż do Sedanu.

Sak niemiecki w systemie obronnym francuskim głębokości 7-8 km mimo wszelkich wysiłków niemieckich nie został ani pogłębiony, ani rozszerzony.

Natomiast na północny-zachód od Sedanu sytuacja zdaje się być bardziej poważna. Niemcom udało się tu przekroczyć Mozę i rzucić do walki nowe jednostki pancerne, używając w tym celu doskonałych w tym gęsto zaludnionym kraju dróg. W niejasnej sytuacji toczy się tu w całej pełni wojna manewrowa na otwartym polu.

Naczelne dowództwo francuskie zachowuje w tajemnicy punkty, w których jednostki pancerne niemieckie zbliżyły się do linii francuskich, ogłoszenie tych punktów nie rzuciło by jednak żadnego światła na sytuację. W każdym razie widoczne już jest dziś znaczne osłabienie pierwszych ataków niemieckich i pewne ich znużenie, podczas gdy główne siły sprzymierzonych są wciąż jeszcze nie naruszone i gotowe do decydującego przeciwuderzenia.

W ogólnym zarysie sytuacja przedstawiała się w środę wieczór następująco: na północy wojska sprzymierzone opierają się o Antwerpię i są w łączności z siłami, broniącymi holenderskiej prowincji Zeeland.

Między Antwerpią i Namur główne siły niemieckie nawiązały czucie z głównymi siłami sprzymierzonych. W rejonie tym przygotowuje się druga bitwa.

W centrum, od Namur do Sedanu walki są w toku dość głęboko na lewym brzegu Mozy, gdzie niemieckie jednostki pancerne rzucone zostały naprzód bez łączności z własną piechotą. Naczelne dowództwo francuskie wydało już zarządzenia celem zatrzymania tych sił niemieckich.

Pod Sedanem Niemcom nie udało się wtargnąć w rejon na wschód od miasta, gdzie kontratak francuski poczynił postępy wzdłuż Mozy.

Od Sedanu aż do granicy szwajcarskiej sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Na linii tej dochodzi tylko do starć lokalnych.

Naczelne dowództwo francuskie ostrzegło prasę i ludność przed wiadomościami, rozsiewanymi przez uchodźców, którzy na drodze swej ucieczki padli ofiarami bombardowania nieprzyjacielskiego.

W czwartkowym rannym komunikacie naczelne dowództwo francuskie wydało całemu narodowi nakaz milczenia.

W chwili, w której naczelne dowództwo wydało zarządzenia celem złamania ofensywy nieprzyjacielskich sił pancernych na lewym brzegu Mozy, naród powinien być cierpliwy i czekać na wyniki.

O godzinie 12 w południe według czasu rumuńskiego agencja podała następującą wiadomość:

Linia Maginota jest nie naruszona. Sedan stawia opór.

Na zachód od tego miasta udało się Niemcom wtłoczyć nasz front.

## Agencja Reutera o planie gen. Gamelin

LONDYN, 17/V (Rador). Współpracownik wojskowy agencji Reutera podkreśla, że w zamiarach naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych generała Gamelin leży powstrzymanie naporu niemieckiego przy pomocy rezerw lokalnych, względnie przy pomocy lotnictwa tak długo, dopóki nie wybierze punktu, w którym zgromadzi następnie swe rezerwy strategiczne o wiele liczniejsze dla przeprowadzenia zdecydowanego przeciwuderzenia.

Stary ten problem taktyczny nie jest jednak mimo wszystko łatwy do przeprowadzenia, zważywszy, że ataki niemieckie prowadzone są jednocześnie w wielu punktach i przy szybkości zmian sytuacji. Mimo to Francuzi są w dobrej sytuacji, posiadając linię Maginota, poza którą ruchy rezerw mogą być przeprowadzane bezpiecznie.

Przejście przez Mozę było właściwie niespodzianką, lecz niemieckie przyczółki mostowe okazały się bardzo słabe wobec działalności lotnictwa. Posiłki, wysyłane przez Mozę są bezustannie wystawione na ataki lotnictwa sprzymierzonego, tymczasem przy obecnym stanie rzeczy Niemcy muszą przeć naprzód, nie licząc się z żadnymi środkami ostrożności.

W prowincji holenderskiej Zeeland doszło już do ciężkich walk między wojskami sprzymierzonymi i niemieckimi pod Walcharen i na wschodniej wyspie tejże prowincji.

Obecny front przebiega mniej więcej od rejonu na wschód od Antwerpii ku Louvain, wokół Brukseli, stąd linia biegnie aż na wschód od Charleroi, stąd na południe ku Mezieres, wzdłuż granicy francuskiej na południe od Sedanu i wprost ku Longwy.

# „Jestem z was dumny“

## Król Leopold do żołnierzy

BRUKSELA 16. 5. (Rador) Radio brukselskie podało w czwartek rano orędzie króla Leopolda do oficerów i żołnierzy fortów Liege, które bohatersko przeciwstawiają się nawale niemieckiej. Orędzie kończy się słowami: «Wytrzymajcie do końca w obronie ojczyzny! Jestem z was dumny!»

# Premier belgijski

## o położeniu na froncie

BRUKSELA 17. 5. (Rador) Minister spraw zagran. Belgii, Spaak oświadczył, że sytuacja jest poważna, ponieważ Niemcy trzymają się taktyki atakowania na stosunkowo krótkim odcinku frontu, na którym masują znaczne siły w ludziach i materiale i popierają swe ataki silnym działaniem lotnictwa. Wskutek tego obrona ma bardzo ciężkie zadanie.

Taktyka ta pozwala naczelnemu dowództwu niemieckiemu zajmować coraz dalsze tereny, choć za cenę wielkich strat w ludziach i materiale. Również lotnictwo niemieckie, które rzucane jest do walki w stosunku kilkakroć silniejszym niż alianckie, ponosi ogromne ofiary.

Zdaje się, że alianci przyzwyczaili się już do niemieckich ataków lotniczych i do wojny ruchomej, w której mimo ataków nieprzyjaciel pozostaje mało widziany.

Mimo wszelkich trudów i znużenia duch wojsk belgijskich jest doskonały, szczególnie od chwili przyłączenia się do obrońców belgijskich wojsk sprzymierzonych.

Posiłki nadchodzą bez przerwy.

# Nowy rząd angielski

## już w komplecie

LONDYN 16. 5. (Rador) Nowy rząd angielski, utworzony przez Winstona Churchilla jest już kompletny.

W skład gabinetu wchodzi: 29 konserwatystów, 11 członków Partii Pracy, 4 liberałów rządowych i 3 opozycyjnych, 1 członek niezależnej Partii Pracy, 7 niezależnych - narodowych i 1 nie należący do żadnej partii.

LONDYN 16. 5. Po raz pierwszy w dziejach wojen nowoczesnych w Anglii utworzone zostało ministerstwo nafty.

Ministrem został Golfried Lloyd.

# Nabożeństwo żałobne

## za Marszałka J. Piłsudskiego

W Bukareszcie w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele Ambasady R. P. w Bukareszcie z pp. ambasadorem R. Raczyńskim i min. A. Ponińskim na czele, członkowie Konsulatu R. P. pracownicy wszystkich instytucji polskich w Bukareszcie oraz liczni rumuńscy przyjaciele Polaków.

Kościół zapełniony był po brzegi.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. St. Skudrzyk T. J. w asyście duchowieństwa. W czasie mszy św. śpiewał P. Prokopieni.

W nastroju głębokiego skupienia opuszczali Polacy świątynię, pełni wiary, że rozgorzały obecnie bój o wolność doprowadzi ich poprzez krew i cierpienia do oswobodzonej Ojczyzny.

## Na szalach wojny

# 1914 a 1940

## Podobieństwa i różnice kampanii niemieckich

Mówiliśmy niedawno na tym miejscu, iż «historia lubi się powtarzać», stwierdzając jednocześnie, iż okoliczności takich etapów powrotnych niezawsze są podobne. Wiek XIX był świadkiem dwukrotnego, w latach 1813—1815 i w r. 1870 najazdu na Francję i w w. XX obserwujemy już dwukrotny, jak dotąd, w r. 1914 i 1940 najazd niemiecki na ziemie francuskie. Pominiemy w naszych rozwiązaniach wiek ubiegły i zastanówmy się, jakie różnice, już dość istotnie występujące zarysowały się w najazdach niemieckich, skierowanych przeciw Francji w latach wielkiej wojny i obecnie.

Tak więc plan wojenny niemiecki z przed r. 1914, liczący się z zagrożeniem obustronnym, t. j. od strony Francji i od strony Rosji, zupełnie słusznie widział we Francji przeciwnika głównego, przeznaczonego na pierwszy atak. Zgodnie z tym armie niemieckie całą siłą i działając błyskawicznie, miały naprzód zmiażdżyć Francję, potym dopiero, czując się już bezpiecznie na zachodzie i działając po liniach wewnętrznych, ruszyć miały na Rosję, znajdującą się dopiero w początkowych fazach mobilizowania swych olbrzymich środków.

Plan ten z miejsca jednak został spaczony przez «poprawki» zbyt ostrożnego działania. Niemcy, chcąc się dość pewnie czuć na obu skrzydłach, t. j. na południu nad Renem i na północy — w Belgii, nie mieli dość sił i energii w centrum. Miast błyskawicznego ataku na Paryż przegrali nad Marną. Odtąd następuje cztery z górą lat manewrowania po liniach wewnętrznych dla ciągłego likwidowania niebezpieczeństw na różnych kolejnych frontach, ale początkowa porażka w kierunku głównym z r. 1914 powoduje w r. 1918 ostateczną klęskę.

Cóż widzimy dziś?

Wszystko przemawia za tym, iż Niemcy działają wedle wskazań Ludendorffa. Zdawał on sobie dobrze sprawę z osamotnienia Niemiec i pouczał, iż Rzesza musi stworzyć tak silny aparat wojenny, by potęga ta potrafiła zastraszyć wszystkie mniejsze, otaczające Rzeszę państwa. Kraje te, wobec potęgi Niemiec miały dwie drogi do wyboru: poddać się biernie, lub iść razem z Niemcami przeciw nieprzyjaciołom Rzeszy, jako sprzymierzeńcy. W ten sposób wzmocnione Niemcy stanąć miały do rozprawy głównej.

Wszystko przemawia zatym, iż ta główna rozprawa nadchodzi. Niemcy ruszają «błyskawicznie» na Francję, jak iść mieli w r. 1914. Czy wykonali przed tym plan Ludendorffa?

Rzesza stworzyła wielki aparat wojenny.

Jakże pod grozą tej potęgi zachowały się państwa otaczające Rzeszę? Austria i Czechosłowacja poddały się, ale już Polska stawiła opór i walczy dalej. Dania uległa po pierwszych próbach przeciwstawienia się, ale Norwegia walczy, broniąc się na północy coraz skuteczniej. Obecnie Holandia została zajęta niemal całkowicie, ale Belgia zachowuje tę samą, niezłomną postawę co w r. 1914—1918.

Z zaatakowanych więc 7 państw, trzy t. j. Polska Norwegia i Belgia walczą, nie znalazł się natomiast ani jeden kraj, który chciał by iść w myśl teorii Ludendorffa, razem z Niemcami, w charakterze sprzymierzeńca do rozprawy głównej.

Dodajmy, iż niemiecka «wojna» błyskawiczna nie zdała egzaminu. Po kompanii wrześniowej w Polsce Rzesza dopiero w maju r. b., a więc w dziewiątym miesiącu działań wojennych, po zaczętej w międzyczasie i niezakończonej kompanii skandynawskiej, staje na głównym tearze wojny.

Oto pewne, wyłożone pokrótce różnice między planami wojennymi Niemiec a ich wykonaniem z lat 1914 i 1940.

## Rada Ministrów R. P. powzięła liczne uchwały

ANGERS, 17/V. Odbyły się obrady Rady Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów generała Władysława Sikorskiego.

Na posiedzeniu tym przyjęto do zatwierdzenia i wiadomości sprawozdanie prezesa Rady Ministrów o ogólnej sytuacji polityczno-wojskowej. Między innymi przyjęto do wiadomości szczegóły o pomyślnym wylądowaniu samodzielnej brygady podhalańskiej w Norwegii. Walczyć ona tam będzie zgodnie z decyzją rządu i w ścisłej łączności z wojskami francusko-angielsko-norweskimi o Polskę i o Norwegię przeciwko najeźdźcy niemieckiemu.

W wojnie tej bierze udział marynarka polska, okrywając sławą oręż polski ostatnio pod Narvikiem — biorąc udział chlubny w bitwie zatonął O. R. P. «Grom».

O tym bolesnym fakcie zawiadomił Radę Ministrów generał Sikorski. Rada Ministrów oddając hołd najgłębszy poległym marynarzom polskim przyjęła do wiadomości zamiar Naczelnego Wodza odznaczenia statku «Grom» i zasłużonych żołnierzy orderami bojowymi.

Admiralicja brytyjska wyrażając z tego powodu głębokie współczucie kierownictwu marynarki polskiej, oświadczyła gotowość oddania do dyspozycji Rządu Polskiego kontrtorpedowca najnowszej konstrukcji. Straty materialne będą więc wyrównane.

Straty w ludziach wynoszą jednego oficera i 60 marynarzy zaginionych. Pośród 157 członków załogi uratowanej dzięki energicznej akcji okrętów polskich, angielskich i francuskich, tylko siedmiu jest lżej lub ciężej rannych. Ta bolesna dla Polaków strata zacieśni braterskie węzły, jakie dzisiaj już łączą marynarkę polską z flotą morską Wielkiej Brytanii oraz Francji.

Prezes Rady Ministrów powiadomił następnie Radę o wspaniałym przebiegu narodowego święta Trzeciego Maja.

Po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Rady Ministrów, Rada Ministrów uchwaliła po dłuższej dyskusji projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu komisji, która rejestrować będzie dokumenty i wydarzenia kampanii wojennej 1939 roku.

Z kolei Rada Ministrów omawiała sprawy związane z akcją pomocy Czerwonego Krzyża oraz obradowała nad wzmagającą się nędzą w kraju, przyczem postanowiono zwrócić się ponownie w tej sprawie do prezydenta Hoovera.

## Kobiety i dzieci polskie czekają w Algerze

«La Liberté» poświęca dłuższą notatkę o przybyciu do Algieru 300 uchodźców polskich.

Opisawszy przyjęcie i ulokowanie w Algierze uchodźców polskich, wśród których większość stanowią kobiety i dzieci, dziennik podkreśla, że ze wzruszeniem notuje się wiadomość, iż w momencie, kiedy te kobiety i dzieci ulokowano na ziemi Algieru, pierwsza eskadra polskich lotników wyruszyła na front, aby przyczynić się do uwolnienia Polski.

Jak wiadomo, przeważna część uchodźców polskich w Algierze — to uchodźcy z Rumunii, którzy wyjechali specjalnym transportem przez Włochy i Francję.

## Szpital dla armii polskiej

### z ofiarności amerykańskiej

Ruchomy szpital, pierwszy w swoim rodzaju, ma być przysłany dla armii polskiej we Francji przez amerykańskie stowarzyszenie Polaków medyków i dentystów, którego prezesem jest Charles S. Dewey, b. asystent sekretarza skarbu Stanów Zjednoczonych i finansowy doradca przy Rządzie Polskim w latach 1927—1930.

Fundusze zostały zebrane przez dr. Piotra Cawalińskiego we wszystkich stanach amerykańskich, gdzie zamieszkuje polska ludność. Pierwszym organizatorem Komitetu funduszu na rzecz organizacji polskiego ambulansu był Artur Kemps, dyrektor szpitala amerykańskiego w Newilly.

W porozumieniu z gen. Sikorskim, min. Strońskim i min. Zaleskim jako też gen. Hallerem i ambasadorem Biddle, Mr. Kemps zorganizował 3 komitety, jeden we Francji i pod prezesurą p. Kempsa i dwa w Ameryce pod zarządem p. Dewey.

### NOWY ROZKŁAD JAZDY

Od niedzieli 19 bm. o godzinie 24 wchodzi w życie nowy rozkład jazdy, będzie on obowiązywał przez cały okres letni.

MARJAN HEMAR:

## DO ALIANTÓW

Tę pieśń śpiewały w ginącej Warszawie syreny,
W stolicy ginącej, w fortecy dymiącej pożarem i krwią
O Francuzi! bez ceny, bez ceny
Rany nasze dla was są!

Każdy cmentarzyk na skwerze, każdy trup na ulicy
Każdy słup ognia wstający z miasta pod czarne obłoki —
O Francuzi, to dla was, to dla was, Anglicy
Jeszcze jeden dzień ulgi. Jeszcze jeden dzień zwłoki

Każda bomba co leci ryczące i żywy dom
W stos śmierci przemienia przeklęta —
Waszym jest portom i dworcom, waszym miastom i wałom,
Waszym kobietom, waszym jest dzieciom odjęta.

Słuchajcie! — nad ginącym wyją granatów hyjeny.
Słyszycie? — jeszcze śpiewamy! Już słowa pieśni się rwą —
O Francuzi! bez ceny — bez ceny — —

My pierwsi traktat aliansu parafowaliśmy — krwią.

Myśmy ginęli samotni. Myśmy męką rozrzutną
Pod kośbę przemocy kładli się w owych dniach,
Gdy linia Maginota wybiegła pod Kutno
I białe skały Dovru wstały z wiślanych łach.

Dzisiaj — to Ren, to Ren wiślane przelewa brzegi!
Dziś w Beskidach Wogezów śniegu czerwienią się bieli!
Salwami grzmi Westerplatte w czarnych fjordach Norwegii
I w Scapa Flow wita «Orła» polska bandera — Hej!

Dziś już, gdziekolwiek się wrogie mrowi zmarszczka horyzont niebieski,
Gdziekolwiek w ziemię się wryły ogniem plujące okopy,
Gdzie bije się żołnierz francuski, angielski, polski, belgijski, holenderski, norweski

Tam wszędzie — nasza granica
Tam wszędzie — granica Europy.

My pierwsi na traktat aliancki przybiliśmy pieczęć krwi.
Dzisiaj klęski cementem na śmierć i życie spojeni —
Jutro w marszu zwycięskim z muzyką będziemy szli.
Jutro w marszu zwycięskim zrównamy krok —
Sprzymierzeni.

## W 25-lecie Targette

## Sztandary od miast francuskich dla pułków polskich i czeskosłowackiego

Dnia 9 maja 1915 batalion 7-mego legii cudzoziemskiej mający w swym składzie kompanię polską i kompanię czeską, bohatersku walczył z Niemcami na wzgórzu Targette, zmuszając ich do odwrotu. Aby upamiętnić ten fakt gminy miasta Lens oraz Neuville-Saint Vaast ufundowały sztandary dla dwóch pułków polskich i jednego czechosłowackiego, sformowanych obecnie we Francji.

Inicjatywę podjął komitet z p. Petit na czele; tenże komitet zajął się urządzeniem uroczystości wręczenia sztandarów. Uroczystość ta odbyła się 9 maja r. b. w 25-ciolecie wiekopomnej bitwy.

Po sztandary przybyły dwa plutony grenadierów polskich z pocztami chorągwianymi i orkiestra oraz pluton piechoty czechosłowackiej.

Uroczystość rozpoczęła się złożeniem wieńców przed pomnikiem poległych w Arras. Następnie w katedrze miejscowej odbyła się msza św., podczas której grała polska orkiestra wojskowa. W tymże czasie delegacje udały się z wieńcami do Lens przed pomnik poległych.

Po śniadaniu uroczystość przeniosła się na wzgórze Targette, przed stojące tam naprzeciw siebie pomniki — polski i czechosłowacki. Około pomników ustawiły się delegacja ludności miejscowej — kombatantów francuskich, sokołów polskich, harcerstwa oraz dziatwy szkolnej. Złożono przed pomnikiem wieńce ze wstęgami, poczym chorążowie wzięli zatknięte w przesiąkniętą ziemię sztandary i ponieśli przed front grenadierów. Przez ten czas trębacz francuski grał sygnał «Aux morts», a kompania honorowa brytyjska prezentowała broń. Z kolei podobna uroczystość powtórzyła się przed pomnikiem czechosłowackim. Orkiestry odegrały podczas przekazywania sztandarów hymny państw sprzymierzonych.

Uroczystość zakończono w ratuszu w Lens, przed którym zebrano w kolumnach oddziały polskie i czechosłowackie, a poczty ze sztandarami wprowadzono do wnętrza. Dzwony miasta Arras, słynny «carillon», odegrały «Jeszcze Polska nie zginęła», «Kde domov muj», «God save the King» i «Marsyliankę», po czym w wielkiej sali ratuszowej nastąpiły przemówienia merów miast Arras i Lens, przedstawicieli Polski i Czechosłowacji oraz reprezentantów sprzymierzonych armii, zakończone wpisaniem się do złotej księgi miejskiej.

Piękna ta uroczystość była transmitowana przez radio.

---

31 dni MAJ 1940
18
Feliks
słowiański: Wszesława
ewangelicki: Liboriusza
grecko - katolicki: 5 Iryny
sobota
słońce: wschód 4.40, zachód 19.38
księżyc: pełnia

### 18 MAJA W HISTORII

Rok 1674. Elekcja Jana Sobieskiego.

Rok 1773. Wyznaczenie pełnomocnej delegacji (zamiast sejmu) która przyjęła traktaty rozbiorowe.

Rok 1802. Trzy bataliony legionistów polskich odpływają z Livorno do San Domingo.

Rok 1809. Zdobycie zajętego przez wojska austriackie Sandomierza przez Sokolnickiego i Różnickiego.

### OFIARY NA SZKOLNICTWO POLSKIE W RUMUNII

Do Administracji Kuriera Polskiego nadesłano dalsze ofiary na Polski Związek Szkolny w Rumunii:

Obóz oficerski w Targu Jiu lei 11.478. Obóz żołnierski Targu Jiu lei 7900.

P. Edward Hordle Bukareszt, 1000.

### POGRZEB ŚP. Dr FERDYNANDA KAHANKA

We czwartek dnia 16 bm. odbył się w Bukareszcie pogrzeb śp. redaktora Ferdynanda Kahanka jednego z najwybitniejszych publicystów czeskich, gorącego zwolennika zbliżenia polsko - czeskiego.

W żałobnej uroczystości w miejscowym krematorium wzięli licznie udział przedstawiciele kolonii czeskiej, grono dziennikarzy polskich oraz przyjaciele zmarłego.

Na trumnie złożono liczne wieńce wśród których widniał wieniec ze wstęgami o barwach narodowych polskich z napisem: Wiernemu przyjacielowi Polski — dziennikarze polscy».

### WAŻNE DLA OBCOKRAJOWCÓW

Ministerstwo Pracy podaje do wiadomości, że nie będą uwzględnione żadne podania obcokrajowców, o ile nie zostaną one przedłożone osobiście przez osoby zainteresowane, lub upoważnionych w tym celu adwokatów.

Nazwiska osób, nieposiadających należytego pełnomocnictwa które będą interweniowały w sprawie obcokrajowców, zostaną opublikowane we wszystkich dziennikach.

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 160
we wszystkich in. krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

## Ogłoszenia

Dla TADEUSZA WERNERA urzędnika kolejowego jest do odebrania w Kurierze Polskim list od dr Pierre Tassione, z Afryki (Kongo Belg.)

UNIEWAŻNIA się zagubiony paszport, wydany przez Konsulat R. P. Czerniowce, na imię Henryka Sułima - Samoiło.

# Interwencja prezydenta Roosevelta u Mussoliniego

## Celem odwiedzenia Włoch od wojny

PARYŻ, 17/V (Rador). Agencja Havasa donosi, że prezydent Roosevelt wystosował za pośrednictwem ambasadora amerykańskiego w Rzymie nowy apel do Mussoliniego, wzywając go do utrzymania pokoju.

Apel prezydenta Roosevelta przekazany został ministrowi Ciano, który przedłożył go natychmiast Mussoliniemu.

Jakkolwiek odpowiedź Mussoliniego może dopiero nadejść w najbliższych dniach, to jednak urzędowe koła amerykańskie przyjęły z wielkim zadowoleniem do wiadomości fakt, iż wielki transatlantyk włoski «Conte di Savoia» opuścił Genuę i udał się w czasie normalnym do Nowego Jorku.

Nowy Jork 17. 5. (Rador) Dziennik «New York Times» zaznacza, że orędzie prezydenta Roosevelta do Mussoliniego zostało sporządzone w nocy na środę krótko po północy, podczas konferencji przedstawicieli departamentu stanu oraz Białego Domu.

Orędzie zostało przysłane w środę o godzinie 2 w nocy p. Phillipps'owi, ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Rzymie.

Dziennik dodaje, że postanowienie to zostało powzięte na skutek otrzymanego raportu, jakoby Italia miała przystąpić do wojny w ub. wtorek.

Koła departamentu stanu odmówiły potwierdzenia lub zaprzeczenia wiadomości, głoszonej w «New York Times».

## Opinia amerykańska żąda wojny z Niemcami

MONTEWIDEO, 17/V (Rador). Grupa osobistości urugwajskich z byłym prezydentem Serrato na czele zażądała od prezydenta Baldomira powzięcia natychmiast odpowiednich kroków celem spowodowania zerwania stosunków dyplomatycznych wszystkich republik amerykańskich z Niemcami.

NOWY JORK, 17/V (Rador). Dziennik «New York Herald Tribune» wzywa rząd na bezzwłocznego wypowiedzenia wojny Niemcom. Im bowiem armia niemiecka jest potężniejsza, tym większą budzi grozę. Stany Zjednoczone nie mogą na ten fakt zamykać oczu.

Waszyngton 17. 5. W ciągu ostatnich 24 godzin prezydent Roosevelt otrzymał około 400 tysięcy depesz od obywateli amerykańskich, żądających przyjścia z pomocą aliantom.

Dostawy samolotów aliantom czynione są w tempie przyspieszonym. Rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie również stawiał żadnych trudności lotnikom amerykańskim, zgłaszającym się do służby ochotniczej w lotnictwie sprzymierzonych.

## Przed mobilizacją w Jugosławii ?

### Narady polityków

BERLIN, 17/V. Agencja D. N. B. donosi z Belgradu, że wicepremier Macek odbył w środę długą konferencję z ministrem wojny generałem Nediczem, w której wziął również udział minister finansów Sutej.

Jednocześnie ban Chorwacji odbył konferencję z dowódcą armii w Zagrzebiu i jego sztabem.

Koła polityczne w Zagrzebiu i Belgradzie sądzą, że na konferencjach tych omawiana była kwestia powszechnej mobilizacji, która następnie stała się przedmiotem obrad rady ministrów.

Koła miarodajne podkreślają, że wobec alarmujących wiadomości w odniesieniu do południowego wschodu Europy Jugosławia jest spokojna i gotowa zachować swą neutralność wszelkimi środkami. Nie mniej wszakże Jugosławia nie obawia się żadnej agresji ze strony swych sąsiadów.

Belgradzka oficjalna agencja telegraficzna Avala podaje w związku z tym, że wiadomość ze źródeł niemieckich o powszechnej mobilizacji w Jugosławii nie odpowiada absolutnie prawdzie.

## „Z wiarą w Boga czekamy“

### Królowa Wilhelmina przez Radio

LONDYN 17. 5. (Rador) Królowa Wilhelmina holenderska wygłosiła za pośrednictwem radia angielskiego przemówienie, skierowane do Anglii i Imperium Brytyjskiego.

W przemówieniu swym królowa podkreśliła, że spodziewała się wraz ze swym narodem ograniczyć rozszerzenie się wojny i wytworzyć w niedalekiej przyszłości podstawy do zapewnienia trwałego pokoju. Złudne to były jednak nadzieje. Niemcy zaatakowały Holandię, Belgię i Luksemburg, mimo, iż kraje te stale dawały dowód swej ścisłej neutralności. Holandia i Belgia ofiarowały zresztą nie raz swe usługi, celem nawiązania kontaktu między stronami walczącymi dla zakończenia działań wojennych.

Gdy wojna się skończy, Holandia nie może zostać pod obcym panowaniem. Dlatego losy Holandii są obecnie ściśle związane ze sprawą sprzymierzonych. Z wiarą w Boga będziemy czekali na zmianę wydarzeń.

Londyn 17. 5. (Rador) Poselstwo holenderskie komunikuje, że książę Bernard, małżonek następczyni tronu holenderskiego znajduje się przy wojskach holenderskich w prowincji Zeeland.

## Za księży i zakonnice przeb erają spadochronistów

Londyn 17. 5. Radio londyńskie przyniosło ubiegłej nocy wiadomość, że mimo urzędowych zapewnień niemieckich, jako by spadochroniści niemieccy ubrani byli w specjalne uniformy, przystosowane do ich misji, a nigdy nie byli przebrani, stwierdzono niezbicie, w Holandii, iż spadochroniści niemieccy przebrani byli w uniformy żołnierzy armii sprzymierzonych, policjantów, a nawet przebrani byli za księży, za siostry miłosierdzia i zakonnice.

Radio londyńskie zapowiedziało tedy, że każdy spadochronista niemiecki, przyłapany na terytorium Anglii, który nie będzie nosił uznanego munduru żołnierza niemieckiego, zostanie rozstrzelany mimo gróźb czynników niemieckich i mimo zapewnień pra-

W związku z tym donoszą z Londynu, że na apel ministra wojny Edena, zgłosiło się w ciągu dwóch dni do ochotniczego korpusu walki ze spadochronistami ćwierć miliona Anglików, przeważnie byłych żołnierzy z wielkiej wojny.

## Nowy transport wojsk australijskich przybył do Egiptu

Londyn 17. 5. (Rador) Ministerstwo wojny komunikuje, że drugi transport wojsk australijskich przybył do Egiptu.

## Szwajcarzy zestrzelili bombowiec niemiecki

BERNO 17. 5. (Rador) Komunikat sztabu szwajcarskiego podaje że w czwartek wieczorem ukazał się nad kantonem Zurich niemiecki bombowiec Heinkel 111. Patrol lotniczy szwajcarski nawiązał z nim walkę i wkrótce bombowiec niemiecki zmuszony został do lądowania, przy czym zapalił się. Jedno skrzydło uległo zniszczeniu.

Dwaj ranni członkowie załogi zostali umieszczeni w szpitalu. Dwum innym udało się zbiec. Władze czynią za nimi poszukiwania.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## W Szwajcarji bez zmiany

### Rząd gotów na wszystko

BERNO 17. 5. (Rador) Urzędowo komunikują, że według nadesłanych w czwartek rano informacyj, sytuacja Szwajcarii nie uległa ostatnio żadnym zmianom. Mimo to sytuacja nakazuje czujność i przygotowanie na każdą ewentualność w godzinie, w której rozgrywa się wielka bitwa na Zachodzie.

Należy przypomnieć, że władze cywilne i wojskowe powzięły wszelkie nakazane przez okoliczności środki, ale od ludności cywilnej zależy otrzymanie siły oporu przez zachowanie zimnej krwi i karności w interesie kraju.

«Niechaj wszyscy Szwajcarzy — kończy komunikat — mężczyźni i kobiety spełniają swój obowiązek, przyczyniając się do zachowania bezpieczeństwa kraju w codziennej sumiennej i spokojnej pracy».

LONDYN, 17/V (Rador). Agencja Reutera podaje, że w Londynie nie podjęto oficjalnie ewakuacji obywateli brytyjskich ze Szwajcarii. Konsulowie angielscy jednak działają w tym wypadku we własnym zakresie, nakazując Anglikom opuszczenie niektórych okolic Szwajcarii, jak to miało miejsce n. p. w Zurychu.

NOWY JORK, 17/V. Rząd szwajcarski wysłał do Stanów Zjednoczonych wszystkie zapasy waluty, papiery wartościowe oraz złoto Narodowego Banku Szwajcarskiego.

Postanowienie rządu szwajcarskiego zostało powzięte w związku z niebezpieczeństwem wojny, jakie grozi Szwajcarii.

W zamian zdeponowanych wartości rząd szwajcarski otrzyma pisemną deklarację, w której będzie uwzględnione, że na wypadek agresji na Szwajcarię ze strony jakiegoś mocarstwa, deponowane wartości nie będą w żadnym razie zwrócone. (Rador)

### ODCZYT «Z ZAGADNIEŃ EKONOMICZNYCH NOWOCZESNEJ WOJNY»

Staraniem Sekcji Kulturalno - Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii odbędzie się dnia 21 maja br. odczyt p. dr Z. Józefowicza pt.: «Z Zagadnień Ekonomicznych nowoczesnej wojny».

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21 o godzinie 20.30.

## Z ostatniej chwili

## 12 nowych dywizji odeszło pod Sedan

Paryż 17. 5. W ciągu ostatnich 24 godzin walczące pomyślnie z Niemcami wojska francuskie pod Sedanem otrzymały nowe posiłki w liczbie 12 dywizyj.

Donoszą, że niektóre jednostki niemieckie pod Sedanem znajdują się w trudnej sytuacji mając za swymi plecami Mozę, a tym samym ograniczoną swobodę ruchów.

## Do Narvik przybyły czołgi sprzymierzonych

Stockholm 17. 5. Według nadeszłych tu z Narvik wiadomości, wysadzone ostatnio na ląd wojska sprzymierzonych przywiozły z sobą czołgi.

Dzięki pomocy czołgów [illegible] oddziałom sprzymierzonych udało się wtargnąć w linie niemieckie.

Sytuacja Niemców w rejonie Narvik zaczyna być coraz trudniejsza.

# ZACIĘTE WALKI POD LOUVAIN

## Potężne naloty angielskie na Niemcy

PARYŻ 17. 5 (Rador) Agencja Havasa tak przedstawia sytuację wojenną w czwartek:

Ogólna sytuacja na froncie między Namur a Sedanem nie uległa w czwartek zmianie. Walki toczą się wprawdzie nadal, ale nie mają tej gwałtowności, jaką miały podczas dwóch ostatnich dni.

W rejonie Sedanu wojska francuskie odzyskały w gwałtownych kontratakach utracony teren.

W innych punktach ataki niemieckie zostały odparte.

Nie należy sądzić z tego względnego spokoju, że ofensywa niemiecka została definitywnie powstrzymana.

Dowództwo francuskie wyzyskało dzień dla wprowadzenia porządku w system obronny po zaciętych walkach wtorkowych.

Posiłki nadchodzą normalnie.

Walki powietrzne prowadzone są nadal z całą siłą i bez przerwy. Bombowce niemieckie walczą przeciw pościgowcom sprzymierzonych, które zadają ciężkie straty nie tylko lotnictwu niemieckiemu, ale przede wszystkim jednostkom pancernym, które wszędzie atakowane były bez litości przez siły lotnicze francusko - brytyjskie.

W ogólnym zarysie widać już, że Niemcy nie mogli wyzyskać korzyści odniesionych w pierwszych dwóch dniach gwałtownych walk na froncie między Namur a Sedanem. Te korzyści terenowe odniósł nieprzyjaciel, rzucając do walki nie widzianą dotąd liczbę czołgów i aut pancernych, podczas gdy jednocześnie potężna siła lotnicza bombardowała bez przerwy i ostrzeliwała cofające się kolumny francuskie. Nieprzyjaciel nie przypuszczał jednak, że ciężka [illegible] mogła nadążyć i [illegible]. Zamieszanie, jakie się wytworzyło w pierwszych dniach tych walk nad Mozą, zostało już usunięte.

Po pierwszych gwałtownych atakach, gdy Niemcy rzucili do boju wielkie czołgi, zdawało się, że wojska francuskie zostaną odcięte. To też walki były niezwykle zażarte. I nazajutrz okazało się, że mimo tego wściekłego ataku linia obrony wytrzymała i Niemcy zostali osadzeni na prawym brzegu Mozy.

Straty, jakie ciężka artyleria francuska zadała w tych walkach Niemcom były bardzo wielkie.

Możliwe, że narazie walki w tym rejonie ograniczą się do wymiany ognia artyleryjskiego.

Wielu młodych Belgów w wieku od 16 do 21 lat, którzy nie zostali zmobilizowani, przechodzi obecnie do Francji, gdzie zostaną przeszkoleni i wcieleni do armii belgijskiej. Nie pozwolono im zostać na zajętych przez Niemców terenach z obawy, aby Niemcy nie użyli ich do robót.

## 24 godziny na frontach

NA ZACHODZIE wojska angielskie zajmujące Zelandię odpierają skutecznie ataki niemieckie. W Belgii zyskują na obustronnym natężeniu walki rozwijające się na linii na wschód od Antwerpii i Brukseli wzdłuż biegu rzeki Dyle i Mozy.

NA POŁUDNIE OD SEDANU gdzie walki mają charakter ruchomy, Niemcy usiłują odpierać przeciwnatarcie francuskie i ponoszą wielkie straty. Lotnictwo angielskie bombarduje tyły i komunikacje frontu niemieckiego. Bardziej ku południowi ciężka artyleria francuska rozpoczęła ostrzeliwanie szeregu miejscowości za Renem w Badenii.

FLOTA WOJENNA angielsko - francuska, która wypłynęła z portu w Aleksandrii, rozpoczęła manewry na pełnym morzu.

## Komunikat francuski

PARYŻ 17. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 16 maja rano podaje:

Bitwa między Namur a Sedanem przybrała charakter wojny manewrowej z obustronnym udziałem sił zmotoryzowanych i lotniczych.

Wyższy interes kierownictwa działań wojennych nakazuje nie podawać w tej chwili dokładniejszych informacyj o będących w toku operacjach.

Komunikat z dnia 16 maja wieczór podaje:

Bitwa toczy się w tych samych rozmiarach. W niektórych miejscach walki są bardzo gwałtowne.

Nasze lotnictwo bombardujące, osłaniane przez samoloty pościgowe, przeprowadziło skuteczne ataki przeciw nieprzyjacielskim jednostkom pancernym, odkrytym przez samoloty wywiadowcze.

## Komunikat angielski

LONDYN 17. 5 (Rador) Główna kwatera wojsk brytyjskich we Francji komunikuje:

Brytyjski korpus ekspedycyjny jest w toku walk z nieprzyjacielem.

Ataki na Louvain zostały odparte.

W związku z tymi atakami agencja Reutera dodaje, że do szczególnie zaciętych walk doszło w samym Louvain, zwłaszcza o posiadanie dworca kolejowego. Doszło do walk na granaty ręczne i bagnety.

Niezależnie od tego lotnictwo niemieckie bombarduje gwałtownie miasto. W czwartek po południu 29 samolotów niemieckich zbombardowało Louvain bombami kruszącymi i zapalającymi, niszcząc wiele domów.

## Na znacznym obszarze

### zbombardowano Niemcy

LONDYN 17. 5 (Rador) Szkody wyrządzone środowym nocnym bombardowaniem obiektów wojskowych w Niemczech są, jak to wynika z raportów, bardzo duże i rozciągają się na wielkie obszary.

Przeważna część angielskich samolotów — a była to największa siła lotnicza angielska zgromadzona od początku wojny — osiągnęła swe cele i obrzuciła je bombami, przyczyniając nieprzyjacielowi wiele szkód, powodując pożary i eksplozje.

Bomby trafiły w główne drogi dowozowe i w linie kolejowe. Inne samoloty bombardowały drogi wiodące w kierunku mostów i podpaliły okoliczne lasy.

Zbombardowany został jeden obóz wojskowy i kolumna wojsk rozciągająca się na 3 km.

Inna formacja zbombardowała kolumnę zmotoryzowaną, drogę i linię kolejową.

Tylko jeden samolot brytyjski nie wrócił z tej wyprawy.

Sukces tego wielkiego ataku bombowego na terytorium niemieckie potwierdza najlepiej oficjalny komunikat niemiecki, który stara się zmniejszyć jego skuteczność. Warto przeto podkreślić, że podczas ataku radio niemieckie powtarzało wciąż rozkaz gaszenia świateł.

Po zniszczeniu przez jedną z formacyj węzła kolejowego, zaobserwowano pożar.

Inna bomba wywołała taki wybuch, że samolot, znajdujący się na wysokości 1000 m. zachybotał.

Również samoloty bojowe angielskie miały dobry dzień. Formacja 7 »Hurricanów« zaatakowała 25 niemieckich Messerschmidtów 110-3 strąciła 5 z nich. Dwa inne Hurricany natknęły się na 9 Messerschmidtów i zestrzeliły cztery.

Ogółem zniszczono w czwartek 50 samolotów nieprzyjacielskich.

Stosunek wzajemnych strat nie uległ zmianie: na jeden stracony samolot aliancki przypadają trzy nieprzyjacielskie.

## Nieszczęsne Louvain znowu zamienia się w gruzy

BRUKSELA 17. 5. (Rador) Systematyczne niszczenie przez Niemców miast belgijskich prowadzone jest bez przerwy, jakkolwiek wiele z nich nie leży w strefie działania armii.

Miasto Louvain, tak dokładnie zniszczone przez Niemców podczas ostatniej wojny, bombardowane jest bez przerwy i zapewne ulegnie ponownemu zniszczeniu. Namur zniszczone zostało przez Niemców w 3/4 z powietrza, [illegible] zostało przez pilotów. Miasta Tirlemont, [illegible] i Aerschot zniszczone zostały doszczętnie.

Zdaje się natomiast, że Liege nie ucierpiało bardzo. Kilka fortów broni się jeszcze.

Rząd belgijski wyda zbiór dokumentów odnośnie do zachowania się Niemców w stosunku do belgijskiej ludności cywilnej.

PARYŻ, 17/V (Rador). Lotnicy niemieccy zbombardowali w nocy na środę miasto Arras. Liczne domy legły w gruzach, natomiast nie ucierpiały zupełnie obiekty wojskowe.

PARYŻ 17. 5. (Rador) Przedstawiciel ministerstwa informacji oświadczył, że w sytuacji pod Sedanem nastąpiła wybitna poprawa odnośnie co przedarcia się w ten rejon niemieckich sił pancernych.

Angielskie bombowce dawały z siebie wszystko, bombardując bez przerwy kolumny nieprzyjacielskie przez 24 godzin.

W krótkim czasie wydane zostały wszystkie potrzebne zarządzenia celem zatrzymania niemieckich kolumn pancernych i przeprowadzenia możliwie najbardziej gwałtownego przeciwuderzenia.

W związku z tym korespondent agencji Reutera przy brytyjskich siłach lotniczych we Francji donosi, że w czwartek od świtu brytyjskie eskadry bojowe i bombardujące nadlatywały falami i bombardowały oraz ostrzeliwały stanowiska nieprzyjacielskie i kolumny marszowe w dolinie rzeki Mozy.

Mosty wylatywały w powietrze a drogi zablokowane zostały szczątkami czołgów i aut, rozbitych bombami.

Podczas tych operacyj zniszczono 35 samolotów nieprzyjacielskich.

## Premier Reynaud do narodu

### »Świat zobaczy, do czego zdolna jest Francja«

PARYŻ 17. 5. (Rador) Wczoraj po południu Izba Deputowanych odbyła krótkie posiedzenie, podczas którego przemówił premier Reynaud, oświadczając m. in.:

»Od chwili zakończenia przez Izbę swych prac Niemcy zaatakowały trzy wolne kraje i celują obecnie w serce Francji«.

Następnie p. Premier złożył hołd bohaterstwu Belgii, podkreślając, że zwycięstwo sprzymierzonych będzie również zwycięstwem Belgii.

»Zdajemy sobie dobrze sprawę z niebezpieczeństwa — mówił dalej premier. — Nadchodzące dni i miesiące zadecydują o przyszłych stuleciach. W dniu, w którym mogło by się zdawać, że wszystko jest stracone, świat zobaczy, do czego zdolna jest Francja.

Nie poprzestajemy na nadziejach i słowach. Nasi żołnierze walczą, krew francuska leje się, a nadchodzące dni nie będą w niczym podobne do przeżytych. Narzuca się konieczność użycia środków rewolucyjnych. Przyjdzie może wszystko zmienić: metody i ludzi. Każda słabość zostanie zduszona.

Musimy w sobie wykuć nowe dusze. Jesteśmy pełni nadziei, gdyż wiemy, że życie ludzkie nie liczy się w tym zmaganiu. Jedno tylko jest ważne: zachować Francję«.

Izba zabrzmiała długotrwałymi oklaskami i przyłączyła się do hołdu, jaki premier złożył żołnierzowi francuskiemu i armiom sprzymierzonym.

PARYŻ 17. 5. (Rador) W czwartek wieczór premier Reynaud wygłosił przez radio przemówienie, w którym powiedział m. in.:

»Niemcy rzuciły wszystko na jedną kartę.

Napadły na trzy wolne narody. Dziś usiłują trafić Francję w samo serce. Na linię naszego frontu armie niemieckie zwaliły się z całą swą niszczącą siłą. Hitler pragnie wygrać wojnę w dwóch miesiącach.

Wie jednak o tym, że te rozpaczliwe ataki gubią go. Pospołu z Anglikami przeciwstawiamy się temu niebezpieczeństwu. W dniu, w którym będzie się zdawać, że wszystko przepadło, świat zobaczy, do czego zdolna jest Francja.

Nie poprzestajemy jednak na nadziejach i pustych słowach. Żołnierz francuski bije się, ofiarowując za nas swe życie. Naszym zachowaniem się musimy stać godnymi tego żołnierza. W nadchodzących dniach naszym hasłem musi być hart duszy i pogarda dla alarmistycznych wiadomości. A krążą różne absurdalne pogłoski. Mówi się, że rząd zamierza opuścić Paryż. To nieprawda. Rząd jest i pozostanie w Paryżu.

Mówi się, że Niemcy używają nowej broni, przeciw której nie ma obrony, gdy tymczasem nasi lotnicy okryli się chwałą, a nasze ciężkie czołgi wykazały już swą wyższość nad czołgami niemieckimi tej samej kategorii.

Rozeszły się pogłoski, że nieprzyjaciel wkroczył do Reims. Mówiono nawet, że jest już w Meaux (niedaleko Paryża, gdzie armie niemieckie doszły w sierpniu 1914 r. przed bitwą nad Marną — przyp. Red.). Tymczasem nieprzyjaciel zdołał zaledwie przekroczyć Mozę i otworzyć kieszeń, którą nasi dzielni żołnierze zamierzają zaszyć. Nie zapominajmy, że zaszyliśmy nie jedną w roku 1918. Wy, byli żołnierze wielkiej wojny, nie zapominajcie o tym. Powiedzcie mi jednak, komu przynoszą korzyść te wszystkie kłamstwa? Hitlerowi. Wszyscy, którzy te kłamstwa rozsiewają, powinni to zrozumieć.

Mija dokładnie tysiąc lat, gdy hordy germańskie zalały Europę. 30 pokoleń Francuzów stworzyło Francję. Francja jest silna swą pełną chwały przeszłością. Francja nie obawia się groźby niemieckiej.

Dziesięć wieków cywilizacji francuskiej jest zagrożonych. Jesteśmy jednak gotowi zwyciężyć bez względu na ofiary. Straszliwa kara spotka tych, którzy tego nie rozumieją. Nasza odwaga i nasza wiara uratują wolność cywilizacji łacińskiej i chrześcijańskiej.

Niech żyje Francja!«

## Obywatele włoscy wyjeżdżają z Egiptu

KAIRO, 17/V (Rador). Obywatele włoscy otrzymali polecenie opuszczenia Egiptu. Również obywatele Stanów Zjednoczonych otrzymali od swych konsulów nieoficjalne polecenie przygotowania się do wyjazdu.

Władze egipskie rozpoczęły ewakuację Heliopolis, przedmieścia Kairo, jak również Alexandrie i miejscowości, w których znajdują się lotniska wojskowe.

Impr. »EMINESCU« Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

Bucureşti - Bukareszt niedziela 19 maja 1940

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Nr. 576 (115)

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## DECYZJA U. S. A.

Orędzie prezydenta Roosevelta domagające się od kongresu amerykańskiego dalszego kredytu na zbrojenia na gigantyczną sumę 1 miliarda i 180 milionów dolarów, jest faktem, który potencjalnie musi zaważyć na biegu wypadków. W Stanach Zjednoczonych ma powstać olbrzymia siła zbrojna, która rozporządzać będzie 50.000 samolotów, tysiącami czołgów, potężna marynarka, bronią najbardziej nowoczesną, wytworzoną z najlepszego materiału.

Coraz potężniejsze środki niewyczerpanych zasobów amerykańskich mobilizowane są w służbie idei, o której orędzie prezydenta Roosevelta mówiło całkiem wyraźnie. Wspominając o współczesnych metodach walki, o broni zmotoryzowanej, o zrzucaniu z nieba spadochronistów, i o piątej kolumnie, złożonej z „turystów" mających rozsadzać państwo od wewnątrz, prezydent Roosevelt wyraźnie wskazał, kogo ma na myśli i skąd widzi nadchodzące dla Stanów Zjednoczonych niebezpieczeństwo.

Zdaje się, że ani w Berlinie, ani w Rzymie nikt już nie ma pod tym względem złudzeń, jak o tym świadczą ataki wymierzone przeciw p. Rooseveltowi.

Dziś już można śmiało powiedzieć, że Stany Zjednoczone stanowią ową niewyczerpaną rezerwę frontu sprzymierzonych, tą dalszą i jeszcze jedną linię oporu, skąd już dziś nadchodzi pomoc bardzo skuteczna. Mając taką rezerwę państwa sprzymierzone mogą istotnie bez nerwowości patrzeć na toczące się wypadki. Nawet takie, czy inne niepowodzenia na froncie są między innymi i z tego właśnie powodu przyjmowane w krajach alianckich ze spokojem, jakie daje im poczucie silnego zaplecza i wiara, jaka panuje zwłaszcza w Anglii, której zdarzało się przegrywać wiele bitew prócz ostatniej, decydującej.

Oto dlaczego nawet niepowodzenie w obecnie toczącej się bitwie w Belgii nie miałoby dla aliantów tak decydującego znaczenia, jak dla Rzeszy, dla której załamanie się ataku na Francję i Anglię oznaczało by zniknięcie szansy osiągnięcia zwycięstwa błyskawicznego i zlikwidowania wojny długotrwałej, której gospodarka niemiecka nie mogła by przetrzymać.

Lecz zdając sobie sprawę z tych nastawień, należy przypuszczać, że mowa prezydenta Roosevelta pobudzi Niemcy jeszcze silniej w dążeniu do szybkiego kończenia wojny, do wzmożenia ataków, do forsowania słynnego planu Schlieffena, który w 1914 skończył się dla Niemiec niepowodzeniem. Również można się liczyć z wzrastającym naciskiem Rzeszy na Italię.

Tylko, kto wie, czy mowa prezydenta Roosevelta, która gotowa pobudzić Niemcy do wzmożenia i rozwinięcia ataku, nie podziała w Rzymie we wręcz odwrotnym kierunku, ostudzając zapały tych czynników, które myślą o interwencji Italii.

Bez względu jednak na następstwa orędzia prezydenta Roosevelta, stanowi ono bardzo jaskrawe tło dla olbrzymich zmagań, jakie w chwili obecnej toczą się w Belgii.

# OFENSYWA NIEMIECKA TRWA

## Armie sprzymierzonych na nowych pozycjach

PARYŻ, 18/V (Rador). Komunikat francuski z dnia 17 maja rano podaje:

Bitwa toczy się wczoraj i w ciągu nocy między Sambrą a rejonem na północ od Rethel, jak również na południe od Sedanu.

Gwałtowniejsze walki toczyły się w Belgii.

Na froncie w Lotaryngii i w Alzacji nic do zanotowania.

PARYŻ, 18/V (Rador). Agencja Havasa przynosi następujący komentarz do rannego komunikatu francuskiego:

Walki czwartkowe zakończyły się pod wrażeniem względnie korzystnym.

Łatanie worka nieprzyjacielskiego w naszych liniach odbyło się wczoraj w warunkach korzystnych.

Worek ten opiera się na północy o Sambrę, zaś na południu sięga do rejonu na północ od Rethel i na zachód od Sedanu.

Sytuacja strategiczna i taktyczna przedstawia się dobrze.

Na południe od Sedanu toczą się niezwykle ciężkie walki, które nie doprowadziły jednak do żadnych zmian.

Zagajniki i wsie były tracone i odzyskiwane. Niektóre przechodziły po 5 i 6 razy z rąk do rąk.

W piątek rano Niemcy podjęli ataki na północ od Sambry przeciw siłom angielskim w rejonie Louvain i Malines, jak również na północ od Rethel.

Nieco później agencja Havasa przyniosła następujący komunikat:

Według wiadomości, nadeszłych z placu boju w piątek rano, sytuacja przedstawiała się w czwartek wieczór następująco: wojska brytyjskie i belgijskie ulokowały się u ujście rzek Skaldy i Sambry.

Na południe od Sambry Niemcy utworzyli wielki worek, ciągnący się na południe aż w rejon położony na północ od miasta francuskiego Rethel (na północ od Reims — przyp. Red.), zawracając następnie w rejon na wschód od Sedanu, gdzie toczą się zacięte walki.

W rozwoju działań alianci podjęli w czwartek przegrupowanie swych wojsk. Operacja ta była konieczna na skutek przedarcia się nieprzyjacielskich jednostek pancernych na wschód od Mozy, w rejony, w których w środę toczyły się zacięte walki na przejściach przez rzekę. Przegrupowanie miało na celu w pierwszym rzędzie załatanie worka niemieckiego przez sprowadzenie nowych rezerw, co dokonane zostało w doskonałych warunkach.

W piątek o świcie Niemcy podjęli nowy atak w worku między Rethel a Sambrą, jak również na północ od Sambry przeciw wojskom angielsko-belgijskim.

Wojska angielskie, w ramach których walczą dywizje belgijskie, zmasowane są między Sambrą a Skaldą. Odparły one w środę silny atak niemiecki w rejonie Louvain-Malines, gdzie w czwartek Niemcy ponowili gwałtownie atak.

Bitwa pod Sedanem toczy się nadal. Piechota francuska, wspierana przez czołgi, lotnictwo i artylerię, odparła wszystkie ataki niemieckie. Podczas walk przyszło do zaciętych spotkań.

W kołach wojskowych francuskich panowało przekonanie, że sytuacja jest na ogół korzystna po czwartkowych walkach i jakkolwiek w worku pod Rethel sytuacja jest poważna, to jednak łatanie, pierwszy środek przed przeciwuderzeniem, została przeprowadzona dobrze. Z punktu widzenia strategicznego sytuacja przedstawia się dobrze.

## Anglicy patrzą z ufnością

### w przyszłe operacje

LONDYN, 18/V (Rador). Agencja Reutera donosi, angielskie koła wojskowe oceniają sytuację w Belgii jako bardzo poważną, należy jednak patrzyć na nią z zaufaniem.

Według wiadomości nadeszłych od osobistości angielskich z Paryża, sytuacja uważana była w Paryżu za korzystniejszą w czwartek, aniżeli w środę. Koła wojskowe francuskie porównują bitwę nad Mozą do bitwy pod Verdun podczas ostatniej wojny. Bitwa nad Mozą może trwać dni i tygodnie i obie strony mogą odnosić w niej sukcesy i ponosić porażki. Szybkich wyników bitwy nie należy oczekiwać i upłynie kilka dni, zanim będzie można jasno uzmysłowić sobie sytuację.

Jednocześnie agencja Reutera komunikuje, że front angielski na wschód od Brukseli jest nie naruszony.

Na pytanie jednak, czy Anglicy i Belgowie pozostaną na tej linii, czy też wycofają się na nowe pozycje odpowiedzieć dziś nie można, gdyż zależy to od wyniku bitwy pod Sedanem.

Wojna dzisiejsza jest wojną szybkości i zaskoczeń, w której trudno jest określić pozycje. W każdym razie można powiedzieć, że obecne linie angielskie nie są w niebezpieczeństwie.

OSTATNIE DEPESZE
NA STR. 3 i 4

## Premier Churchill w Paryżu

PARYŻ, 18/V (Rador). Premier i minister obrony narodowej Anglii p. Churchill przybył do Paryża w czwartek w towarzystwie rzeczoznawców celem odbycia konferencji z premierem Francji p. Reynaud.

W konferencji wzięli udział również minister obrony narodowej Daladier i naczelny wódz gen. Gamelin.

W kołach miarodajnych podkreślają wielkie znaczenie tej konferencji zarówno wobec toczących się walk, jak i ze względów na plany w najbliższej przyszłości.

W piątek o świcie premier Churchill odleciał spowrotem do Londynu.

## „Zwyciężyć lub umrzeć"

## Rozkaz gen. Gamelin

Paryż 18. 5. (Rador) Naczelny wódz gen. Gamelin wystosował do wojsk następujący rozkaz dzienny:

»Losy Francji, losy sprzymierzeńców, losy całego świata zależą obecnie od wyniku toczącej się bitwy.

Żołnierze angielscy, belgijscy, polscy i obcy ochotnicy walczą u naszego boku. Lotnictwo brytyjskie pracuje bez tchu, tak samo, jak i nasze. Wszystkie wojska, które nie mogą się posunąć naprzód, powinny raczej zginąć na swych pozycjach, aniżeli opuścić bodaj piędź powierzonej im ziemi.

Jak zawsze w godzinach trudnych naszych dziejów, hasłem naszym jest: zwyciężyć lub umrzeć. Należy jednak zwyciężyć«.

## Po ciężkich walkach

## Niemcy zajęli Brukselę

Berlin 18. 5. (Rador) W piątek wieczór naczelne dowództwo niemieckie wydało następujący komunikat:

»Po załamaniu się pozycyj angielsko - belgijskich na południe od Louvain, wojska niemieckie wkroczyły w piątek wieczór do Brukseli«.

Jednocześnie niemiecka agencja DNB donosi, że po wielkim ataku miasto Louvain wpadło w piątek w ręce wojsk niemieckich.

Siły niemieckie po ciężkich walkach przełamały ufortyfikowane linie Dyle na północ od Louvain, i zajęły miasto Malines. Na północ od Antwerpii wojska niemieckie podeszły jeszcze bliżej pod forty antwerpskie.

## Rząd belgijski w Ostendzie

BRUKSELA, 18/V (Rador). Od czwartku rząd belgijski znajduje się w Ostendzie, dokąd przeniósł swą siedzibę.

Rząd wyjechał z Brukseli w ostatniej chwili w porozumieniu z naczelnym dowództwem armii. Odjazd odbył się w warunkach dramatycznych, albowiem kolumna aut, wiozącą personel administracyjny została zaatakowana przez samoloty niemieckie.

Wraz z rządem wyjechały poselstwa niektórych państw, Nuncjatura Apostolska oraz ambasada Stanów Zjednoczonych, jak również personel ambasady włoskiej pozostały w Brukseli.

## Amerykanie w Irlandii

WASZYNGTON, 18/V (Rador) Departament stanu wezwał obywateli amerykańskich przebywających w Anglii do wyjazdu do Irlandii.

Rząd Stanów Zjednoczonych wyśle do portów irlandzkich statki dla zabrania tych obywateli amerykańskich, którzy pragną powrócić do kraju.

Agencja Reutera przypuszcza, że wezwanie to zostało wystosowane z powodu coraz większych trudności transportowych.

# DO CZEGO DĄŻY ITALIA

## Perspektywy rzymskie wobec ofensywy niemieckiej

Podkreślając siłę potencjału wojennego Italii p. Gayda powołał się w jednym z swoich artykułów w «Giornale d'Italia» na słowa sira Edwarda Greya z r. 1915, który oświadczył, że obrona Suezu uzależniona jest od sojuszu Anglii z Italią.

P. Gayda wyciągał stąd wniosek, że w razie wojny włosko-angielskiej Suez będzie poważnie zagrożony przez Włochy oraz że wszystkie przedsięwzięcia aliantów na Bliskim Wschodzie nie udadzą się bez poparcia Italii.

Pomijając to, że słowa sira Edwarda Greya mocno się zdezaktualizowały od czasu, gdy Egipt stał się sojusznikiem Wielkiej Brytanii a Palestyna — jej obszarem mandatowym, mógłby ktoś dostrzec w uwadze p. Gaydy pewną tęsknotę do dawnej współpracy włosko-angielskiej, która swego czasu stanowiła podstawę polityki włoskiej.

Co prawda, p. Gayda utrzymuje, że dla Anglii sojusz z Italią stał się nieaktualny z chwilą, gdy Londyn związał się z Paryżem i przestał szukać na Morzu Śródziemnym przeciwwagi dla wpływów francuskich. Ale faktem jest, że przez długie lata po poprzedniej wojnie polityka włoska harmonizowała się z angielską. Rzym starał się zajmować wraz z Londynem na przykład pozycję związaną w sporze niemiecko-francuskim, który trwał po wojnie 1914—1918 r. Wyrazem tej polityki były choćby układy w Locarno, zabezpieczone w ten sam sposób przez Anglię i przez Italię.

Wiążąc się z Niemcami, Italia porzuciła politykę rozjemcy i równowagi, która zapewniała jej przez tyle lat tak wiele korzyści i tak dogodną sytuację. Stała się jedną ze «stron» z charakterystycznym wszakże zastrzeżeniem. Zarówno włoska «pre-belligenze», jak i ciągłe powracanie w miarodajnych rozważaniach publicystów włoskich do koncepcji paktu czterech, który miałby Anglii powierzyć kierownictwo polityczne w Europie, świadczą, że w polityce włoskiej nie zostały spalone wszystkie mosty dla powrotu do systemu pełnej niezależności, równowagi i rozjemstwa w sporach europejskich.

Dwie tendencje walczą w polityce włoskiej: tendencja rewolucyjnego i bojowego pójścia «na całego» oraz tradycyjne dążenie zachowania mimo wszystko postawy czynnika równowagi w europejskim układzie sił.

Obie te tendencje wiążą się z innym zagadnieniem, mianowicie, czy Włochy dążą do hegemonii na Morzu Śródziemnym, czy też do współpracy z wszystkimi czynnikami śródziemnomorskimi, a więc i z Francją i z Anglią.

W prasie włoskiej odpowiedziano już, że Italia do hegemonii nie dąży, że pragnie współpracy, lecz o ile uznaje Francję za pełnowartościowy i równorzędny czynnik śródziemnomorski, to Anglii przyznaje tylko prawo do tranzytu przez to morze. Publicyści włoscy dowodzą, że Morze Śródziemne jest dla Italii źródłem całego jej życia, dla Francji źródłem tylko częściowym, ze względu na jednoczesne posiadanie dostępu do Atlantyku, dla Anglii jedynie jest rzekomo tylko «drogą» do Indyj. Na tej podstawie wysuwają wniosek, że Italia ma nad tym morzem prawa największe.

Jak jednak sobie Italia wyobraża swą współpracę i czego konkretnie żąda od Anglii i Francji tego opinia nie dowiedziała się mimo dwukrotnych pojednawczych zapytań premiera Reynaud. Italia widocznie nie chce wiązać sobie rąk. Czeka i szuka najlepszych dla siebie sposobów osiągnięcia korzyści, przy czym realizm, jaki panował dotąd w Rzymie, każe przypuszczać, że będą tam chcieli osiągnąć korzyści za cenę najmniejszych możliwie strat, lub w ogóle bez strat.

Nie tylko zresztą realizm przez polityczne wyzyskanie sytuacji zaważy na włoskich decyzjach, ale również dwa inne czynniki, które w Italii odgrywają doniosłą rolę, to jest dynastia i kościół. Dynastia reprezentuje tradycję, ciągłość i przezorność. Jej antysowieckie zwłaszcza nastawienie jest ogólnie znane. Kościół przeciwstawia się otwarcie i zdecydowanie nowoczesnemu pogaństwu oraz doktrynom wynoszącym siłę przed prawem. «Osservatore Romano», organ Watykanu, zajmuje w wielu aktualnych sprawach stanowisko wręcz odmienne od prasy włoskiej.

Ze stanowiskiem tych dwóch czynników trzeba się liczyć, obserwując namiętne wystąpienia włoskich dzienników, które nie pozwalają skutecznie zapominać o pretensjach Italii oraz o komplikacjach, jakie mogą wywołać jej wystąpienia. «Radzimy z nami się liczyć» — mówią gromko publicyści włoscy i ten swój cel osiągają. Decyzje wszakże ostateczne będą zależały od samego Duce.

Włosi wierzą widocznie w swój instynkt polityczny, który dotychczas kazał im trafnie wybierać między wojną i pokojem, oraz w odpowiedniej chwili przystępować do wojen, czy to była wojna krymska, światowa, trypolitańska, lub druga abisyńska. Wierzą jednak również, że wartość ich będzie wzrastała w miarę przedłużania się wojny.

Mussolini rzucił ostatnio swemu narodowi hasło, by celem jego była «praca i zbrojenia». Jak słusznie zaznaczył «Tempo», w haśle tym nie ma niczego nienormalnego. Jest to w czasach obecnych program każdego narodu. Nie ulega wszakże wątpliwości, że Włosi chcą być gotowi na wszelkie decyzje, które zależeć będą oczywiście od różnych okoliczności, a przede wszystkim od przebiegu samej kampanii wojennej.

Muszą sobie jednak w Rzymie zdawać sprawę, że nie tylko Italia obserwuje Londyn i Paryż, ale i jej polityka jest pilnie obserwowana przez aliantów.

## Na szalach wojny

# „Pole przeszkód"

## Prawdziwe zadanie linii obronnych

Ci z nas, którzy służyli w wojsku, wiedzą dobrze co to jest pole przeszkód. Pamiętamy dobrze ile trzeba było włożyć zręczności, ile zużyć sił, by przeskoczyć, czy przepłynąć to wszystko, co przygotowano tam w postaci rowów, czy barjer.

Takim na wielką skalę «polem przeszkód» jest front zachodni. Pomijając szereg zapór naturalnych w postaci koryt rzek, wąwozów i wzgórz uczyniono tam poza tym co tylko było w mocy, by to tylko napór atakującego nieprzyjaciela możliwie jaknajdłużej powstrzymywać. Tymniemniej jednak, w r. 1914 armia niemiecka mimo całego bohaterstwa wojsk belgijskich stosunkowo szybko przemaszerowała przez Belgię, stając niedługo potym niemal u bram Paryża. W szeregu walk ruchomych w najwyższym naprężeniu energii obu stron walczących natarcie niemieckie powstrzymane zostało nad Marną dosłownie w ostatniej chwili i rozpoczął się długi, przeszło czteroletni okres walk pozycyjnych.

Zanim rozpoczęła się obecna walka na froncie zachodnim, Czytelnik niejednokrotnie dowiadywał się, iż ta czy inna linia jest «niezdobyta» siła czy inne przeszkoda naturalna, czy sztuczna jest nie do przezwyciężenia. Dalej musieliśmy nieraz usłyszeć, iż Niemcy łatwe swe triumfy w Polsce zawdzięczali brakowi z naszej strony umocnień, a Finowie zaś bronić się mogli długo tak skutecznie, iż mieli swą «linię Mannerheima», podczas gdy myśmy podobnej linii nie posiadali itp.

Tymczasem właśnie obecna kampania na zachodzie raz jeszcze dowodzi istotnej wartości umocnień terenowych. Sprawa tu jest tak stara, jak sprawa miecza i tarczy, pocisku i pancerza, natarcia i obrony. Między tymi biegunami walki istnieje pojedynek odwieczny. Dzieje ludzkości to do pewnego stopnia nieustanne doskonalenie broni zaczepnej i urządzeń obronnych i ktoś ktoby ufał tylko w sile swej tarczy, czy szańca popełniałby ten sam błąd kto wierzył by jedynie w siłę swego miecza, czy oszczepu nagim ruszając do walki.

Ograniczając się w naszych rozważaniach do spraw obecnych, do przeszkód naturalnych, czy umocnień polowych, musimy tu jaknajmocniej podkreślić, iż istotą najbardziej niezdobytych linii obronnych jest umożliwianie manewru siłom, które liniami tymi się posługują.

Praktycznie rzecz biorąc Niemcy w natarciu swym na zachodzie natykają się na zupełnie inne warunki, niż w Polsce czy w Norwegii. W Polsce po przebiciu pierwszej linii osłony nie tracili sił na pokonywanie dalszych przeszkód, bo ich nie było i nie natykali się na skupienia większych rezerw, bo ich na skutek opóźnionej ze względów politycznych mobilizacji nie zgromadzono. W Norwegii natomiast Niemcy mimo istniejących przeszkód naturalnych nigdzie nie znajdywali przed sobą większych sił przeciwnika. Norwegia wogóle nie zdążyła się w dniu wybuchu wojny zmobilizować.

Cóż dzieje się natomiast na Zachodzie? Niemcom tu i ówdzie udało się złamać te czy inne linie obronne. Czyżby nie spełniały one swego zadania? Przeciwnie. Za każdym razem Niemcy robią to tylko za cenę dużych strat, po to, by z kolei natknąć się na drugą taką linię i kolejno trzecią, prawie silniejszą od poprzedniej. Linie obronne więc powstrzymują natarcie nieprzyjaciela, umożliwiają skupienie rezerw w zagrożonych miejscach, ułatwiają przeciwnatarcie, manewr.

Nawet najsilniejsze przeszkody bywają zdobywane. Zawsze za cenę krwi. A pamiętajmy, iż tylko zniszczenie żywej siły przeciwnika jest istotnym celem wojny. To zaś jest zadaniem manewru.

# Prezydent Roosevelt żąda dozbrojenia Stanów Zjednoczonych

## Ameryka ma wytworzyć 50 000 samolotów rocznie

WASZYNGTON, 18/V (Rador). Prezydent Roosevelt, w orędziu, wystosowanym do Kongresu, zwołanym w celu dozbrojenia Stanów Zjednoczonych, zażądał kredytu na 1.182 milionów dolarów na różne potrzeby militarne, «abyśmy byli przygotowani na jakąkolwiek ofensywę błyskawiczną przeciw interesom amerykańskim» — mówił prezydent Roosevelt.

«Przeżywamy wielkie dni, ciągnął dalej prezydent — podczas których zachodzą gwałtowne i niespodziewane przemiany, zmuszające każde państwo neutralne do zajęcia stanowiska obronnego. Zjednoczonym grozi nowe niebezpieczeństwo z powodu wojny europejskiej oraz gwałtownej szybkości, z jaką nowoczesne armie pozostawiają za sobą czas i przestrzeń».

Prezydent Roosevelt zażądał 896 milionów dolarów na natychmiastowe kredyty, z których 546 milionów przeznaczono na armię lądową, a 250 milionów dla floty. Innych 100 milionów dolarów związane z obroną państwa.

Poza tym prezydent Roosevelt zażądał od Kongresu wyrażenia zgody na zamówienia rządu w wysokości 286 milionów dolarów, z których 186 milionów dolarów przeznaczono dla armii i floty a 100 milionów dolarów do własnej dyspozycji prezydenta.

«Powinniśmy czuwać, nie łudzić się, gdyż grozi nam wielkie niebezpieczeństwo. Jest rzeczą zrozumiałą, że naród amerykański musi zmienić swe stanowisko w sprawie dozbrojenia narodowego. Zmotoryzowane armie poruszają się dziś z szybkością 100 km na dzień. Spadochroniarze zrzucani są z samolotów na tyły linii nieprzyjacielskich, a liczne oddziały wojska transportowane są przy pomocy olbrzymich samolotów.

Nasze interesy są rozległe i różne. Dzisiaj więcej niż kiedykolwiek, obrona całej półkuli amerykańskiej przed jakąkolwiek inwazją, kontrolą, lub wpływem przeznaczono na nagło potrzeby, nie Amerykanów, zapewnia związek 21 republik amerykańskich włącznie ze Stanami Zjednoczonymi. Chciałbym, aby Stany Zjednoczone mogły rocznie produkować 50.000 samolotów. Jestem zdania, że powinien być opracowany program, na podstawie którego Stany Zjednoczone mogłyby dysponować olbrzymią liczbą 50.000 różnych samolotów oraz wodnopłatowców wojskowych.

Naszym ideałem jest pokój wewnętrzny i zewnętrzny. Jesteśmy jednak gotowi nie tylko wydać miliony na dozbrojenie, lecz ponieść ofiary, oddać nasze życie celem utrzymania naszych wolności amerykańskich.

Żądam od Kongresu aby ograniczył wywozu amerykańskich samolotów, przeznaczonych dla jednego z obcych państw».

Jednocześnie korespondent agencji Havasa z Waszyngtonu donosi: Jeżeli kredyty, których prezydent Roosevelt zażądał od Kongresu, zostaną przyznane, armia i marynarka amerykańska będą dysponowały 50.000 samolotów, a więc 10 razy więcej aniżeli obecnie.

Wojenna marynarka amerykańska będzie posiadać 500 jednostek.

Regularne wojsko Stanów Zjednoczonych będzie liczyć 280.000 ludzi, a gwardia narodowa 300.000 ludzi.

ZA DUSZE

✝

### S. p. Michała Rostworowskiego

PROFESORA I REKTORA UNIWER. JAGIELLOŃSKIEGO

oraz za dusze

### 18 Profesorów krakowskich zmarłych w obozach

odbędzie się w poniedziałek dnia 20. V. o godzinie 9-tej w Kościele francuskim, str. Sofia, (koło pomnika Lotnika)

M S Z A Ś W.

na którą zapraszają

RODZINA I B. UCZNIOWIE

Dr. Med. J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

31 dni MAJ 1940

19

Piotra
słowiański: Krzesomysła
ewangelicki: Potencjany
grecko-katolicki: Ś. Jowa

niedziela

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.48 | pełnia |
| zachód | | 19.38 |

19 MAJA W HISTORII

Rok 1809. Odebranie Zamościa Austriakom.

## Z CLUJ

### NABOŻEŃSTWO ZA SPOKÓJ DUSZY JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Staraniem miejscowych Polaków w Cluj odbyło się w dniu 12 maja br. uroczyste nabożeństwo za duszę śp. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski jako w rocznicę Jego śmierci.

### DLA OBCOKRAJOWCÓW KTÓRZY PRZYBYLI DO RUMUNII PO DNIU 1 WRZEŚNIA 1939.

Ministerstwo spraw wewn. komunikuje, że wszystkie przedłużenia pobytowe, udzielone przed 1 maja 1940 r. obcokrajowcom, którzy przybyli do Rumunii po dniu 1 września 1939 r. nie mającym prawa uzyskania jakiegokolwiek zatrudnienia, zostały unieważnione a obcokrajowcy o których powyżej mowa, będą musieli opuścić Rumunię do 30 maja 1940 r.

Obcokrajowcy, którzy uchylą się od ustawy o cudzoziemcach będą internowani w obozach przeznaczonych dla obcokrajowców.

W Miercurea Ciucului powstał już taki obóz.

### ODCZYT «Z ZAGADNIEŃ EKONOMICZNYCH NOWOCZESNEJ WOJNY»

Staraniem Sekcji Kulturalno Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 21 maja br. odczyt p. dr Z. Józefowicza pt. «Z Zagadnień Ekonomicznych nowoczesnej wojny».

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21, o godzinie 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 26 w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno Oświatowej (str. Ankara nr. 3).

### WAŻNE DLA OBCOKRAJOWCÓW

Ministerstwo Pracy podaje do wiadomości, że nie będą uwzględnione żadne podania obcokrajowców, o ile nie zostaną one przedłożone osobiście przez osoby zainteresowane, lub upoważnionych w tym celu adwokatów.

Nazwiska osób, nieposiadających należytego pełnomocnictwa, które będą interweniowały w sprawie obcokrajowców, zostaną opublikowane we wszystkich dziennikach.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

## Ogłoszenia

PASZPORT 1483 na nazwisko Daniel Wolf, Rzechia zaginiony, unieważnia się.

# Armia kolorowa

## może wystawić 3 miliony

Od pierwszego dnia wojny u boku armii francuskiej walczą na froncie francuskie wojska kolonialne. Wyróżniły się one w czasie wojny światowej r. 1914—1918 swą brawurą, wytrzymałością i męstwem. Skoro walki na froncie zachodnim wchodzą w okres rozstrzygający, skoro francuskie wojska kolorowe znów dzięki swym zaletom przykuwają wzrok obserwatora — poświęcamy im nieco uwagi.

Wojska kolorowe we Francji mają piękną tradycję, sięgającą z góry lat trzystu: pierwsze oddziały zorganizowano tam w roku 1626, jako «regimenty morskie» przy flocie wojennej. Dla tej też tradycji morskiej oddziały kolonialne francuskie noszą do dziś, jako emblematy na czapce, kołnierzu i guzikach munduru kotwice — symbol marynarki. Podlegając też w czasach nowszych władzom kolonialnym dopiero w roku 1900 przydzielone zostały do ministerstwa wojny, jako oddzielne, kierownictwo wojsk kolonialnych autonomiczne na mocy specjalnego statutu.

Wojska te wojska kolorowe rekrutowane są z pośród czarnych mieszkańców Afryki, względnie żółtych — Azji, gdzie jednak obywatele ci, posiadający odpowiednie wykształcenie osiągają nie tylko stopnie podoficerskie, ale i oficerskie. Żołnierze ci lubią swą służbę: po szkole rekruta i żołnierza pozostają chętnie nadal w wojsku jako znakomici podoficerowie zawodowi, zdobywając wciąż nowe szewrony — odznaki wieloletniej służby.

Śród nich na pierwsze miejsce wybijają się z pewnością czarni strzelcy senegalscy, pochodzący z francuskiej Afryki zachodniej, z nad brzegów rzeki Nigru i środkowego Sudanu. Są to urodzeni wojownicy, wyróżniający się odwagą, wiernością chorągwi i miłością dla swych dowódców.

Azjatyccy strzelcy indochińscy rekrutują się z Tonkinu, Annamu, Kochinchiny i Kambodży. To znakomici, inteligentni specjaliści wojskowi, to świetni karabiniarze maszynowi i celni artylerzyści.

Wreszcie wymienić tu musimy również dzielnych strzelców madagaskarskich, nie ustępujących Senegalczykom w walorach piechura, oraz żołnierzy z francuskich wojsk kolonialnych Martyniki, Gujany francuskiej i in.

Ta armia kolonialna zdobyła najwyższe uznanie marszałka Lyauteya za swe bohaterstwo wykazane w wojnie lat 1914 — 1918. Dała w tych latach Francji 518.638 żołnierzy i 183.928 robotników.

Ile ich może dać dziś? Stwierdzimy narazie, iż liczby te dotyczące czterech z górą lat wojny są dziś ledwie po ośmiu miesiącach znacznie przekroczone, także już w tej chwili mówić można o conajmniej milionie żołnierzy, 400 tys. robotników kolorowych. Bez większego też wysiłku w miarę dalszej potrzeby Francja będzie mogła powołać conajmniej 2 miliony wojsk kolonialnych i do miliona robotników co znakomicie odciąży jej potrzeby pracy w metropolii.

Nie zapominajmy, iż francuskie państwo kolonialne w Amerykach i Gujanie, w Afryce, w Indochinach i na wyspach Oceanu Spokojnego to imperium liczące 70 milionów obywateli, czujących jak Francuzi, gotowych bić się tak samo jak w latach wielkiej wojny światowej za swą wielką, wspólną ojczyznę.

W wojnie obecnej, zataczającej coraz szersze kręgi i wymagającej maximum wysiłku obu stron walczących, francuskie wojska kolonialne zdobywają nowe wawrzyny cnoty żołnierskiej.

# Paryż strefą wojenną

PARYŻ, 18/V (Rador). Rejon Paryża uznany został za strefę wojenną.

Nikt nie może opuszczać Paryża bez zezwolenia władz.

## Z ostatniej chwili

# Już strącono Niemcom z górą 1000 samolotów

LONDYN, 18/V (Rador). W nocy na piątek lotnictwo brytyjskie przeprowadziło nowy atak bombowy na obiekty wojskowe w Niemczech.

Berlin 18. 5. (Rador) Dzienniki niemieckie przynoszą wiadomości o bombardowaniu przez lotnictwo sprzymierzonych miast Kolonii i Duisburga.

Londyn 18. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w czwartek lotnicy brytyjscy strącili 35 samolotów zaś w piątek 31. Ponadto 50 dalszych samolotów niemieckich musiało wycofać się z walki na skutek uszkodzeń.

W Skandynawii lotnictwo brytyjskie zaatakowało fortyfikacje fiordu Stokke i zbombardowało lotnisko Stavanger.

Londyn 18. 5. (Rador) W kołach miarodajnych oceniają, że Niemcy stracili od początku wojny w Holandii i Belgii tysiąc samolotów.

# Przed nową fazą wojny

Agencja Est - Radio w następujący sposób przedstawia sytuację na froncie zachodnio - północnym pod datą 17 bm.:

Na froncie francusko - belgijskim, w rejonie, położonym między miejscowościami Maubeuge i Sedan wojska sprzymierzone dokonały planowego odwrotu po zaciętych walkach w trójkącie Maubeuge - Mezieres - Namur, zwanym trójkątem Sambry i Mozy. Naczelne dowództwo francuskie wobec olbrzymich strat, zadanych nieprzyjacielowi, uważało za niekorzystne prowadzenie nadal otwartej walki, która mogła by przyprawić siły francuskie o większe straty. Dowództwo francuskie wolało wycofać się w zasięg linii Daladiera, na umocnione pozycje, uważane za nie do przebycia.

Ponieważ niektóre komunikaty mówią o przełamaniu linii Maginota, należy stwierdzić, że są to wiadomości fałszywe, wiadomo bowiem jest, że linia Daladiera zbudowana została na zgoła innych zasadach, aniżeli linia Maginota.

Linia Daladiera składa się z oddzielnych umocnień różnej doniosłości, uszeregowanych w głąb aż do Reims, stanowiąc coraz potężniejsze linie oporu. Należy zrozumieć, że przedarcie się przez te linie niemożliwe jest przed upływem tygodni, a może wymagać nawet miesięcy intensywnego bombardowania. Jednostki zmotoryzowane mogą oczywiście wtargnąć do pierwszej serii tych fortyfikacyj za cenę wielkich ofiar, ataki tych jednostek okażą się nieskuteczne w miarę dalszego posuwania się w głąb ufortyfikowanego rejonu.

# Australia

## Zawsze wierna

Canberra 18. 5. (Rador) Z okazji wylądowania w Egipcie drugiego transportu wojsk australijskich premier australijski Menzies oświadczył:

«Przybycie naszych żołnierzy do Egiptu stanowi najlepszą odpowiedź pod adresem Francji i Wielkiej Brytanii: Byliśmy z wami, gdy rozpoczęła się wojna i pozostaniemy z wami aż do końca. Żaden Australijczyk nie może wątpić że nasi żołnierze będą walczyć dzielnie i odważnie wszędzie tam, gdzie zostaną do tego wezwani».

## Z Bukowiny

# Kuźnice ducha narodowego

## Walne Zgromadzenie P. Z. S. w Czerniowcach

W niedzielę, dnia 5 maja b. r., odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Szkolnego w Rumunii, jednej z najpoważniejszych instytucji na naszym terenie, pracującej od wielu lat nad rozwojem szkolnictwa polskiego w Rumunii.

Na zebranie przybyli członkowie towarzystwa mniej licznie, niż w ubiegłych latach, co wskazuje, iż wśród naszego społeczeństwa polskiego jest jeszcze za małe zrozumienie dla sprawy tak ważnej, jak szkolnictwo polskie w Rumunii.

Z prowincji przybyli następujący delegaci: pp. Buszta Filip ze Starej Huty, Muniak Tomasz z Laurenki, Knapik Jan z Tereblecea, Janas Jan z Bojan, Titikowski Kazimierz z Rarańczy, Korabiewska Wanda z Adancata, Rewaj Karol z Dunawca, Balan Michał z Sadagóry oraz Szpecht Wilhelm z Lużan.

Zebranie zagaił prezes p. dr. Aleksander Skibniewski, składając hołd umęczonej Ojczyźnie oraz wzywając wszystkich do wytężonej pracy narodowej a szczególnie do opiekowania się szkolnictwem polskim w Rumunii.

Protokół z ostatniego zebrania odczytał p. sekretarz Alfred Czerwiński, sprawozdanie z czynności Zarządu p. Franciszek Bohosiewicz, sprawozdanie szkolne p. insp. Wacław Sanicki.

Ze sprawozdania wynika, że Polski Związek Szkolny utrzymuje i prowadzi ogromny aparat szkolny, składający się z: prywatnego polskiego gimnazjum w Czerniowcach, 8 polskich prywatnych szkół powszechnych, 3 polskich prywatnych szkół parafialnych, 2 ogródków szkolnych, 17 kursów polskich w powszechnych szkołach państwowych oraz 2 w państwowych szkołach średnich, 8 prywatnych kursów języka polskiego oraz 4 kursy języka polskiego wspólnie z religią.

W ubiegłym roku szkolnym podczas wielkich wakacji prowadzono 7 półkolonii polskich, w miejscowościach, w których nie nauczano języka polskiego podczas roku szkolnego.

Oprócz sprawowania opieki nad szkołami polskimi czuwał Zarząd P. Z. S. nad swoimi Oddziałami, których posiada w 45 miejscowościach. Oddziały te, które niejednokrotnie są jedyną na danym terenie organizacją, przejawiają bardzo owocną działalność na polu narodowym i kulturalno oświatowym. W okresie wypadków wrześniowych 1939 r., wszystkie oddziały P. Z. S. stanęły do pracy charytatywnej, opiekując się uchodźcami, dostarczając im wyżywienia, ubrania i obuwia a Komitetowi Obywatelskiemu w Czerniowcach dużo artykułów żywnościowych. Ostatnio wszystkie oddziały zgłosiły chęć pomagania jeńcom polskim przez przesyłanie im paczek żywnościowych.

Zarząd P. Z. S. opiekował się również za pośrednictwem swych nauczycieli 23 świetlicami. Świetlice te, mimo nieraz nieodpowiednich lokalów, mimo nieposiadania odpowiedniego materiału świetlicowego, funkcjonują sprawnie, wychowując patriotycznie młodzież polską.

Specjalny ustęp ze sprawozdania podkreśla ofiarność nauczyciela polskiego w Rumunii. Oprócz zajęć szkolnych prowadzi nauczyciele całą pracę narodową, organizacyjną i oświatowo-kulturalną na swych placówkach pracy. A więc prowadzą świetlice młodzieżowe, drużyny harcerskie, organizacje sportowe, chóry, organizacje młodzieży, zespoły teatralne itp. Pracę tę cechowała sumienność i wytrwanie mimo, iż nauczyciele walczą z trudnościami finansowymi z powodu redukcji poborów.

Jednogłośnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Zarządu P. Z. S. jak również udzielono na wniosek Komisji Kontrolującej absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Po przemówieniu wszystkich delegatów, którzy ze łzami w oczach dziękowali Polskiemu Związkowi Szkolnemu za opiekowanie się w obecnych ciężkich czasach ich placówkami, przystąpiono do wyborów. Do Zarządu zostali wybrani pp.: sen. Tytus Czerkawski, inż. Alojzy Priedel, ks. superior Władysław Kumorowicz, Otylia Tauthowa, Michał Stanisławski oraz Franciszek Bohosiewicz. Do Komisji Kontrolującej wybrano pp. Emanuela Haque, Alfreda Strzeleckiego oraz Jana Dubiego.

Walne Zgromadzenie zamknął obszernym przemówieniem p. senator Tytus Czerkawski, dziękując wszystkim za obecność oraz nawołując wszystkich do intensywnej pracy narodowej.

# POTĘZNE OPERACJE NA FRONCIE

## Ciężkie straty niemieckie w powietrzu

### Komunikat francuski

Paryż 18. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 17 maja wieczór podaje:

Atak niemiecki rozwinął się dziś masowo nie tylko w Belgii, ale również w rejonie Avesnes i Vervins. Nieprzyjaciel rzucił do walki w tych rejonach przeważną część swych ciężkich dywizyj pancernych. Walka przybrała charakter prawdziwie chaotyczny.

Bardziej na wschód nieprzyjaciel atakował bezskutecznie pod Montmedy i Sedanem.

W ścisłej łączności z lotnictwem brytyjskim, nasze lotnictwo prowadziło energiczną i skuteczną działalność przeciw niemieckim wojskom lądowym, bombardując drogi i linie kolejowe.

Osłaniając manewr naszych wojsk, nasze lotnictwo pościgowe stoczyło jednocześnie wiele walk. Wiele aparatów nieprzyjacielskich zostało strąconych. W obecnych warunkach nie można podać ich liczby.

Paryż 18. 5. (Rador) Niemcy atakowali niezwykle gwałtownie u szczytu worka uformowanego na północny - zachód od Rethel. Ponadto zanotowano dwa silniejsze ataki, jeden na linię Dyle na wojska brytyjskie drugi na południe od Sedanu.

### Komunikat angielski

Londyn 18. 5. (Rador) Komunikat brytyjskiego ministerstwa wojny podaje:

W nocy na 17 maja wobec konieczności przeprowadzenia pewnych zmian w naszych pozycjach siły brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego wycofały się ze stanowisk na zachód od Brukseli. Operacja ta przeprowadzona została bez wypadków.

Nie ma mowy o żadnym załamaniu w tym rejonie, jak by to wynikało z komunikatu niemieckiego.

### Komunikat belgijski

Bruksela 18. 5. (Rador) Główna kwatera wojsk belgijskich komunikuje:

W związku z operacjami sprzymierzonych i w ścisłej współpracy z nimi wojska belgijskie zajęły nowe pozycje w spokoju i porządku.

Mimo wielu ciężkich walk, stoczonych przez nasze wojska od początku kampanii nasza armia jest nie naruszona i zachowuje swą siłę moralną.

Dalszy komunikat datowany z siedziby kwatery głównej gdzieś w Belgii, podaje:

Nasze wojska wykonały systematycznie przewidziane w ogólnym planie ruchy.

O godzinie 4 po południu jeden z naszych pułków strzelców odznaczył się szczególnie podczas obrony kanału, odrzucając z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela oddziały, które chciały się przeprawić przez kanał.

Wczoraj dnia 16 maja wieczór kwatera główna wojsk belgijskich wydała następujący komunikat:

Na północ i na północny - wschód od Antwerpii patrole nieprzyjacielskie nawiązały czucie z naszymi pozycjami.

Bardziej na południe kilka lokalnych ataków piechoty nieprzyjacielskiej załamało się w ogniu naszej obrony.

W Belgii środkowej toczą się zacięte walki na zajętych ostatnio przez wojska sprzymierzone stanowiskach.

### 24 godziny na frontach

NA PÓŁNOCY. Niemcy na nowo podjęli wysyłanie wojsk na front norweski, przystępując do umocnienia w rejonie Oslo. Pragnąc odciążyć Narvik, w okolicy którego wciąż lądują nowe oddziały angielskie.

NA ZACHODZIE. Niemcy przekroczyli pod Wavre linię rzeki Dyle, wobec czego ewakuowana została przez wojska angielskie i belgijskie Bruksela, do której wkroczyły oddziały niemieckie. Załoga fortów Liege walczy. Wojska koalicji zajmując trójkąt zbiegu rzek Sembre i Mozy pod Namur, wycofały się poza linię obronną w kierunku Maubeuge. Bardziej ku południowi zaatakowana została przez Niemców między Maubeuge i Carignan przednia linia t. zw. systemu obronnego «Daladier», czyli przedłużenia ku północy, wzdłuż granicy belgijskiej, właściwej Linii Maginota.

Pod Sedanem walki uporczywe trwają. Wzdłuż granicy niemiecko - francuskiej artyleria niemiecka odpowiada na ogień ciężkiej artylerii francuskiej.

## TO DOPIERO PIERWSZA RUNDA

### Optymizm w Paryżu i Londynie

Londyn 18. 5. (Rador, Agencja Reutera podaje:

Miarodajne koła brytyjskie uważały w piątek po południu sytuację za ciężką, wobec włamania się do francuskiej linii obronnej przez niemieckie jednostki pancerne, które posunęły się na znacznej przestrzeni na terytorium francuskie.

Linia przerwania się Niemców do Francji nie jest linią Maginota, lecz jej przedłużeniem wzdłuż granicy belgijskiej, budowanym dopiero w ciągu ostatnich 12 miesięcy.

Forma niemieckiego frontu we Francji wygląda obecnie jak ampułka.

Niemcy zawdzięczają swój sukces w pierwszym rzędzie nowej taktyce, która polega na użyciu ciężkich czołgów w zdobywaniu terenu. Czołgi te popierane są przez nisko latające samoloty.

Lotnictwo brytyjskie rozwinęło wspaniałą działalność. Samoloty niemieckie dążyły do uniknięcia walk z aparatami brytyjskimi, ponieważ w każdej walce uwydatniała się wyższość zarówno brytyjskich samolotów, jak i lotników. Miarodajne koła są zdania, że ta niższość lotnictwa niemieckiego pochodzi zarówno ze skąpości benzyny, jak i z braku należytego wyszkolenia pilotów niemieckich.

Niemcy zyskały pewne tereny i można powiedzieć, że ta pierwsza runda zakończyła się zwycięstwem niemieckim. Ale jest to dopiero pierwsza runda i [illegible] zarówno w Paryżu jak i w Londynie zachowują niewzruszoną ufność w końcowy wynik walk.

Linia przyszłego ataku niemieckiego nie uwydatniła się jeszcze. Możliwe, że atak ten skierowany zostanie na północny - zachód celem przerwania łączności między sprzymierzonymi lub też na południowy - zachód.

W międzyczasie Francuzi przegrupowują swe siły dla zaatakowania z dwóch stron jednocześnie pęcherza niemieckiego na terytorium francuskim. Wydaje się prawdopodobne, że niemieckie siły pancerne straciły wszelką łączność z podążającymi za nimi autami benzynowymi.

## Szwajcaria zachowuje spokój

### i obsadza punkty strategiczne

BERNO, 18/V (Rador). Koła dyplomatyczne w Bernie oświadczają, że w ostatnich 24 godzinach nie zaszły w sytuacji Europy takie zmiany, które mogły by dotykać Szwajcarii.

Według ogólnego mniemania, nie ma w tej chwili powodów do obawy. Napięcie zmniejszyło się na skutek informacyj, że część wojsk niemieckich została przerzucona z nad granicy Szwajcarii do Czarnego Lasu.

Koła polityczne oceniają korzystnie dobre stosunki szwajcarsko włoskie.

Przypuszczają, że powodem koncentracji dywizyj niemieckich nad granicą szwajcarską była chęć dania tym dywizjom wypoczynku w tym spokojnym i nie narażonym na bombardowanie zakątku.

BERLIN, 18/V (Rador). «Voelkischer Beobachter» zamieszcza artykuł, w którym podejrzewa mocarstwa zachodnie o szukanie nowego terenu walki, ponieważ rzekomo prasa angielska i francuska zwracały uwagę, iż atak na linię Zygfryda może być dokonany tylko przez obejście jej albo przez Belgię albo przez Szwajcarię. Jeśli idzie o Belgię, to Niemcy ubiegli aliantów, atakując Belgię i Holandię.

«Mimo to — pisze dziennik — znajdujemy się wobec nowych prób mocarstw zachodnich rozszerzenia teatru wojny».

(Czy głos ten nie jest przygrywką do ataku na Szwajcarię? — przyp. Red.).

Genewa 18. 5. Kilka aut ciężarowych, załadowanych aktami Ligi Narodów, udało się według oficjalnego oświadczenia, w nieznanym kierunku (do Francji).

Projekt przeniesienia biur Ligi Narodów do Francji przygotowany został przez sekretarza generalnego Ligi p. Avenola.

### Komunikat sztabu głównego

Berno 18. 5. (Rador) Sztab główny armii szwajcarskiej komunikuje, że ostatnie wypadki, szczególnie masowe używanie spadochroniarzy wywołały niepokój w całym kraju.

Naczelne dowództwo otrzymuje codziennie wiele listów, depesz, a nawet telefonów od obywateli z żądaniem zastosowania energicznych środków przeciw piechocie lotniczej i spadochroniarzom oraz wrogom przebywającym wewnątrz kraju.

Obywatele mogą być spokojni — głosi komunikat sztabu — albowiem nasza obrona wewnętrzna jest dobrze zorganizowana. Liczne oddziały, przeważnie zmotoryzowane, strzegą kraju gotowe do interwencji. Punkty strategiczne są silnie strzeżone. Specjalne straże pilnują dróg i węzłów komunikacji. System bezpieczeństwa publicznego został wzmocniony. Każdy obywatel powinien zachować zimną krew, spokój i ufność.

## Król belgijski

### nie opuszcza kwatery głównej

Bruksela 18. 5. (Rador) Minister spraw wewnętrznych van der Fockt wygłosił wczoraj w zastępstwie premiera przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że wojska belgijskie odparły nowe ataki nieprzyjacielskie. Po południu nic się w sytuacji nie zmieniło. Nie mniej wobec ogólnej sytuacji wydane zostały nowe zarządzenia w sprawie przesunięcia linii obrony, a odpowiednie ruchy wojsk przeprowadzone zostały w dobrych warunkach.

Wobec sytuacji, jaka się wytworzyła, rząd postanowił opuścić Brukselę i przenieść się w inne okolice Belgii.

Wojska sprzymierzone bronią każdej piędzi ziemi, wycofując się krok za krokiem, kontratakując w niektórych punktach z rozmachem.

Szybkość środków walki powoduje szybkie następstwo faktów złych, czy dobrych — o wiele szybsze, aniżeli niegdyś. Jesteśmy w sytuacji, która, nie będąc zbyt trudną, przypomina pierwsze tygodnie wojny w roku 1914. Podobnie, jak i wówczas, nastąpi i tym razem zwrot na lepsze.

Premier Pierlot — mówił dalej minister — widział wczoraj króla Leopolda. Był spokojny, choć cierpienia narodu wyryły w jego sercu głęboki ślad. Nie pokazuje jednak tego i prowadzi z poświęceniem operacje. Interesuje się on losami swych wojsk, których każdą sytuację zna dokładnie.

Jednocześnie donoszą, że minister obrony narodowej gen. Denis oświadczył, iż sytuacja jest zadowalająca, trzeba jednak trzymać na wodzy nerwy, szczególnie nerwy osób źle poinformowanych.

Radio brukselskie podawało wielokrotnie w ciągu dnia wiadomość, że forty twierdzy Liege trzymają się.

### Zatopiony statek

LONDYN, 18/V (Rador). Transatlantyk belgijski «Ville de Bruges» o pojemności 13.869 ton (dawny amerykański President Harding) został przez samoloty niemieckie zatopiony w pobliżu Ostendy.

Wszyscy pasażerowie i załoga z wyjątkiem 4 marynarzy zostali uratowani.

## Wojna w Norwegii

### Anglia przyspieszy operacje

LONDYN, 18/V (Rador). Dowództwo armii norweskiej komunikuje:

Siły norweskie i sprzymierzone w rejonie Finneid, w Rana, zostały zaatakowane w środę wieczór.

Wojska sprzymierzone wycofały się w porządku, zaś jedna kompania norweska zmuszona została do odwrotu w kierunku na Mo, o 70 km na północ od Mosjøen.

Wojska norweskie w rejonie Lofoten oczyszczają teren w okolicy miasta Hartvik, jak również w górskim rejonie w południowej części doliny Cukke.

Londyn 18. 5. (Rador) Admiralicja komunikuje urzędowo, że samoloty marynarki zbombardowały we wtorek niemieckie zbiorniki benzyny w rejonie Bergen.

Zniszczenie zbiornika w Slernasspynt, przeprowadzone już podczas poprzednich bombardowań zostało tym razem dokończone. Wyleciały również w powietrze zbiorniki w Strbehaven, inne podpalone zostały w Knarve.

Wszystkie bombowce brytyjskie wróciły do swych baz.

Londyn 18. 5. (Rador) Komunikat ministerstwa wojny o operacjach pod Narvik podaje, że wojska sprzymierzone wykazują nadal swe sukcesy w rejonie Bjervik i zajęły północne wybrzeże fjordu Rombaks w kierunku na Elfjord.

Oddziały niemieckie widziane były w piątek rano w chwili wycofywania się ku granicy szwedzkiej.

Nasze wojska zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Londyn 18. 5. (Rador) Lord Halifax minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii zapewnił wczoraj, że mimo toczących się na głównym terenie operacyjnym walk, Anglia przyspieszy działanie wojsk brytyjskich w rejonie Narvik, aby zająć to miasto i zamienić je na solidną podstawę dalszych działań.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt wtorek 21 maja 1940

Nr. 577 (116)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
=
Redakcja
i Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## WIARA I SIŁA

Było by lekkomyślnością nie stwierdzać całej powagi rozgrywających się na froncie wydarzeń. I chociaż toczącą się bitwa nie zakończy jeszcze wojny, to przecież odegra ona zapewne tę samą rolę, co bitwa nad Marną w r. 1914, która właściwie zadecydowała o przebiegu i o wyniku poprzedniej wojny europejskiej.

Na powagę sytuacji wskazują wszystkie miarodajne oświadczenia kierowników państw sprzymierzonych, a przede wszystkim rozkaz samego gen. Gamelina z hasłem danym żołnierzom sprzymierzonym: «Zwyciężyć lub zginąć».

O doniosłości chwili obecnej świadczy również powołanie do rządu francuskiego owianego legendą zwycięzcy z pod Verdun, pierwszego dziś żołnierza świata, respektowanego również wysoko w Niemczech marszałka Petaina, którego nazwisko jest symbolem Francji bohaterskiej, nieugiętej i zwycięskiej. W Anglii — Churchill, we Francji — Petain, oba kraje wysuwają na czoło najwyższe swe autorytety moralne i bojowe.

Nie ukrywają powagi sytuacji kierownicy państw sprzymierzonych, jak i opinia tych narodów, te jednak spokojem i ufnością patrzą w przyszłość. W czasie poprzedniej wojny Francja przeżywała dwukrotnie dwie wielkie ofensywy niemieckie, nie mówiąc o mniejszych, w kierunku Paryża. Dwukrotnie przeciwnik podchodził pod mury stolicy Francji, dwukrotnie w forsownym marszu nie licząc się ze stratami, wyczerpywał swe siły, by w ostatniej chwili ulec potężnemu kontratakowi sprzymierzonych. Wspomnienie tamtej wojny podtrzymuje wiarę aliantów.

A poza tym nie wszystko udało się Niemcom, tak jak planowali. Podbili Holandię, zajęli Brukselę, wdarli się na terytorium Francji, sforsowali część umocnionych pozycyj Daladiera, lecz te sukcesy terytorialne nie są jeszcze sukcesami strategicznymi i decydującymi.

Przede wszystkim niemiecka «broń-niespodzianka», 80-tonowe tanki, olbrzymy, które miały zmiażdżyć wroga, natrafiły już, jak twierdzą pisma francuskie, na godnego sobie przeciwnika. Prawda, tanki te sforsowały umocnienia belgijskie i częściowo francuskie, okazały się odporne na ogień dział przeciwpancernych, lecz przekonano się już, że słynne francuskie działa 75 mm, którymi Francja wygrała wojnę poprzednią, doskonale dają sobie radę z żelaznymi potworami.

A poza tym lotnictwo angielskie okazało się pierwszorzędne, wykazując jakościową przewagę nad płatowcami niemieckimi. Jest ono przygotowane również do bombardowań nocnych, czego o lotnictwie niemieckim powiedzieć nie można.

Bombardowanie Hamburga, Bremy, Kolonii i Duisburga, dokonane jak twierdzą sami Niemcy, 71 samolotów bombardujących na punkty strategiczne wewnątrz Rzeszy, niszczenie i nękanie przeciwnika za linią frontu, przecinanie mu łączności, oto wyczyny lotnictwa angielskiego, które zyskało sobie szereg pochwał.

Ofensywa niemiecka trwa, widzimy jej sukcesy i jej siłę, którą dała najpierw poznać w Polsce, ale sprzymierzeni nie stoją bezradnie wobec tego parcia. Mają środki zarówno do obrony, jak i do kontrataku. Posiadają również świadomość znaczenia tej gigantycznej bitwy.

# Potężny opór sprzymierzonych

## Francja manifestuje wolę zwycięstwa:

## Marszałek Petain wicepremierem

## Gen. Weygand głównodowodzącym

PARYŻ, 20/V (Rador). Agencja Havasa przedstawia w następujący sposób sytuację wojskową:

Niemcy atakując szczególnie zaciekle główne siły sprzymierzonych, wywierają również słabszy nacisk na skrzydła aliantów.

Ataki na Sedan trwały nadal, wszystkie jednak po ciężkich walkach zostały odparte.

Równocześnie powstrzymano uderzenie, skierowane przeciw ufortyfikowanym pozycjom koło Montmedy, położonym na końcu linii Maginot, na wschód od Sedanu.

Od Montmedy do granicy szwajcarskiej, wzdłuż linii Maginota, nie ma nic do zanotowania.

W północnej Belgii od rzeki Escaut po Sambre, wojska sprzymierzone rozpoczęły szerokie ruchy strategiczne.

W czasie nocy z czwartku na piątek oraz w ciągu piątku, wojska angielsko-belgijskie, znajdujące się na linii Dyle na wschód od Brukseli, powstrzymały w licznych punktach silne ataki niemieckie.

Walki te, mające tylko charakter miejscowy, zakończyły się z punktu widzenia taktycznego korzystnie dla aliantów.

Dopiero po dobrowolnej ewakuacji przez sprzymierzonych linii Dyle, Niemcy mogli zająć Louvain i Malines oraz wejść do Brukseli całkowicie ewakuowanej przez władze belgijskie.

Linia obronna sprzymierzonych została ustalona na zachód od Brukseli.

Częściowe wycofanie się wojsk aliantów odbyło się bez przeszkód ze strony Niemców oraz zgodnie z ogólnym planem strategicznym naczelnego dowództwa sprzymierzonych, które zdecydowanie wprowadza w czyn powzięte postanowienia.

## P. Reynaud premierem

### i ministrem wojny

PARYŻ, 20/V (Rador). Rada ministrów ogłasza następujący komunikat:

P. Reynaud przyjął wczoraj na specjalnej audiencji marszałka Petaina, który przybył z Madrytu, i zaofiarował mu tekę wicepremiera rządu francuskiego.

Marszałek Petain przyjął nominację.

Ponieważ ostatnie wydarzenia w Europie udowodniły, że należy połączyć kierownictwo polityczne z kierownictwem wojskowym, p. Reynaud zaproponował p. Daladierowi, dotychczasowemu ministrowi wojny, aby objął tekę ministra spraw zagranicznych. P. Daladier przyjął nominację.

W ten sposób p. Paul Reynaud pozostaje premierem, ministrem obrony narodowej oraz wojny.

P. Henry Roy, dotychczasowy minister spraw wewnętrznych otrzymał propozycję objęcia teki kolonii. Roy odmówił jednak, oświadczając, że stanowisko ministra kolonii wymaga specjalnych uzdolnień technicznych.

P. Mandel został mianowany ministrem spraw wewnętrznych, a p. Rollin dotychczasowy min. handlu ministrem kolonii.

## Przysięgnijmy, że zwyciężymy!

### Premier Francji do narodu

PARYŻ, 20/V (Rador). Premier Reynaud wygłosił w sobotę wieczorem następujące przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie francuskiego radia:

«Powiedziałem wam we czwartek, że nieprzyjaciel zajął dość duży obszar na południe od Mozy.

Klin ten został rozszerzony na zachód. Sytuacja jest groźna, lecz nie rozpaczliwa.

Naród francuski wie, że potrafi dokonać tego, co należy. Wszystkie myśli nasze zwracają się w tej chwili ku żołnierzom, walczącym po bohatersku. Niezależnie od wielkich ofiar, jakie ponoszą żołnierze sprzymierzonych, notujemy stale liczne straty moralne i materialne wśród rodzin uchodźczych, ofiar barbarzyńskich nalotów nieprzyjaciela.

Wielkość narodu naszego polega na tym, że wobec takich okoliczności naród francuski zapomina o własnych krzywdach, myśląc tylko o jednej rzeczy, o niebezpieczeństwie, grożącym Ojczyźnie.

To, czego Ojczyzna oczekuje od rządu, to nie puste frazesy. Słuchaliśmy ich dość w czasie ostatnich lat. Ojczyzna domaga się czynów.

Oto postanowienia, które powziąłem:

Zwycięzca spod Verdun, ten dzięki któremu najeźdźcy w 1916 r. nie mogli posunąć się dalej, ten dzięki któremu duch bojowy armii francuskiej z 1917 r. spowodował wielkie zwycięstwo, marszałek Petain, wrócił w sobotę rano z Madrytu, gdzie bawił przez dłuższy czas, oddając liczne usługi Francji.

Od dziś będzie on działał przy mnie jako wiceprezes rady ministrów.

Marszałek Petain poświęci całą swoją mądrość i cały swój wysiłek dla Ojczyzny, przyczyniając się tym samym do ostatecznego zwycięstwa.

W obecnej chwili było konieczne również, aby szef rządu, zajmujący najbardziej zaszczytne stanowisko, ponosił i największą odpowiedzialność. Oto dlaczego objąłem kierownictwo obrony narodowej.

P. Daladier obejmuje ponownie tekę ministra spraw zagranicznych.

Jeśli chodzi o tekę ministra spraw wewnętrznych, powierzyłem ją p. Georges Mendel'owi, uczniowi Clemenceau.

Nadmieniam, że na kierowniczych francuskich placówkach dyplomatycznych zagranicą nastąpią pewne zmiany, celem uzyskania maksimum wpływów francuskiej polityki zagranicznej wśród innych państw.

Cały ustrój administracyjny Francji musi być dostosowany do obecnej wojny. Duch bojowy musi zapanować zarówno w biurach jak i na froncie. Każde odchylenie będzie natychmiast surowo karane.

Każdy Francuz, czy to znajdujący się w szeregach armii, czy to wewnątrz kraju, musi złożyć dziś wieczór uroczystą przysięgę wspólnie ze mną, że zwyciężymy».

## Gen. Weygand wodzem Francji

### Gen. Giraud dowodzi pod Rethel

Paryż 20. 5. (Rador) Prezydent Republiki podpisał w niedzielę wieczór dekret, mocą którego generał Weygand mianowany został szefem sztabu głównego obrony narodowej i naczelnym wodzem sił francuskich na wszystkich teatrach wojny.

Podpisanie dekretu nastąpiło po konferencji między Prezydentem Republiki, premierem Reynaud, wicepremierem marszałkiem Petain i generałem Weygand.

Konferencja trwała godzinę.

PARYŻ, 20/V (Rador). Korespondent Reutera donosi, że gen. Giraut objął naczelne dowództwo na odcinku frontowym, ciągnącym się między Sambrą a Rethel gdzie Niemcy właśnie utworzyli t. zw. «worek».

Gen. Giraud jest znakomitym strategiem, cieszącym się wielką sławą, zarówno we Francji, jak i w

## Gwardia obrony kraju

### zabezpieczy tyły frontu

PARYŻ, 20/V (Rador). W Dzienniku Ustaw ukazał się w sobotę dekret, na mocy którego wszystkie francuskie organizacje wojskowe podczas całego okresu trwania wojny, wezmą udział w akcji obrony ziemi ojczystej przeciw atakom nieprzyjaciela na tyłach frontu.

Organizacjom tym zostaną oddani do dyspozycji rezerwiści, podlegający służbie wojskowej zwolnieni czasowo od ogólnej mobilizacji.

Wszyscy Francuzi niezmobilizowani, którzy ukończyli 18 lat, mogą zgłaszać się jako ochotnicy do wojskowej gwardii obrony kraju.

Członkowie tych organizacji będą nosili specjalną odznakę oraz otrzymają potrzebną broń

# Francja w godzinach walki

## daje przykład wiary i heroizmu

W chwili największego ataku niemieckiego na Anglię i Francję warto przedstawić nastroje, panujące w obu krajach, a które odzwierciadla miejscowa prasa.

»Times« pisze w związku z ofensywą niemiecką na Belgię i Holandię:

»Niemcy wiedziały, że ich przyszłe ofiary zachowały czujność. Wydaje się więc, że chcą oni sparaliżować obronę od tyłu, by w ten sposób osłabić fortyfikacyj. Bez względu jednak na ewolucję tych działań, bez względu na ich rozmiary, kampania, która się zaczyna, nie będzie z łatwością wygrana, ani też z łatwością przegrana. Musimy oczekiwać walk zaciekłych, które mogą przekroczyć granice Holandii i Belgii. A mimo to wiemy, gdzie jesteśmy. Wiemy, że konieczny wysiłek będzie uskuteczniony, wierzymy, że od kilku dni zbliżyliśmy się do zwycięstwa, choć może być ono jeszcze odległe«.

Jednocześnie »Temps« pisał w artykule »Błąd niemiecki«.

»Pycha niemiecka wynika w dużej mierze z nieznajomości wszystkiego, co jest zagraniczne. Jest rzeczą oczywistą, że naród ten i ludzi, którzy nim kierują, mają dla nas pogardę. Kierownicy Niemiec czerpali w pogardzie, jaką nas otaczali, główne natchnienie do agresywnej zuchwałości. Ale wskutek tej właśnie pogardliwej zuchwałości Niemcy upadną. Nie można gwałcić bezkarnie wszystkich praw cywilizacji. Nie popełnia się również bezkarnie fatalnych omyłek. Przygotowane do brutalnego ataku Niemcy zmilitaryzowane musiały oczywiście osiągnąć z początku korzyści ze swoich gwałtownych napaści. Lecz nasza wyższość wystąpuje natychmiast, gdy przychodzi do organizacji oporu. Uderzenia, jakie zadają nam Niemcy, jakie zadają one obecnie Luksemburgowi, Holandii i Belgii, miały być natychmiast śmiertelne. Z chwilą jednak, gdy uderzenia te zadawać będą tylko rany, choćby najpoważniejsze, nieprzyjaciel będzie zgubiony. Gdyż wszystkie siły materialne i moralne oporu wykażą wówczas maksimum swojej skuteczności. I można nawet powiedzieć bez przesady, że klęska niemiecka rozpocznie się z chwilą, gdy uderzenia Niemiec przestaną niszczyć przeciwnika.

»Gdyby w nadchodzących dniach lub tygodniach udało się Niemcom odnieść kilka poważniejszych sukcesów, ewolucja wojny, zapoczątkowanej we wrześniu, nie uległa by zmianie. Na ten temat minister propagandy p. Frossard złożył wczoraj oświadczenie pełne zdrowego rozsądku i zimnej krwi: »Znajdujemy się dopiero na początku działań wojennych. Ta gigantyczna walka potrwa może tygodnie. Bitwa pod Verdun trwała sześć miesięcy i tyleż bitwa pod Sommą. Pod Verdun i pod Sommą poznaliśmy zmienne koleje losów i przeszliśmy przez wiele doświadczeń. W końcu jednak odnieśliśmy zwycięstwo. Odniesiemy je również jutro«.

Powtarzajmy sobie te słowa jedni drugim. Niechaj nasza siła moralna wzmacnia się każdego dnia zarówno w sukcesach, jak i nawet w przemijających niepowodzeniach«.

# ODCZYT

»Z ZAGADNIEŃ EKONOMICZNYCH NOWOCZESNEJ WOJNY«

Staraniem Sekcji Kulturalno Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii odbędzie się dnia 21 maja br. odczyt p. dr Z. Józefowicza pt.: »Z Zagadnień Ekonomicznych nowoczesnej wojny«.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21, o godzinie 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 26, w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno Oświatowej (str. Ankara nr. 3).

* * *

# Święto narodowe Norwegii

## pod znakiem niezłomnego oporu

STOCKHOLM. 20/V (Rador). Mimo ciężkich chwil przeżywanych przez Norwegię, Norwegowie święcili dzień święta narodowego na terenach nie zajętych przez nieprzyjaciela.

Po raz pierwszy od chwili najazdu niemieckiego na Norwegię przemawiali publicznie król Haakon i następca tronu oraz premier.

Król Haakon podkreślił, że uczynił wszystko, by uratować święte prawa narodu norweskiego. Norwegia południowa musiała być tymczasowo opuszczona, jednak przy pomocy aliantów wkrótce zostanie jej zwrócona. W ostatecznym wyniku Norwegia będzie znowu państwem niepodległym. Ludność terenów okupowanych wezwał król do zachowania ufności i nadziei w lepsze jutro.

# Transporty wojsk niemieckich

## zjadają olbrzymie zapasy benzyny

PARYŻ, 20/V (Est-Radio). Dziennik »Paris-Midi« przynosi szczegóły, w jaki sposób Niemcy transportują swe wojska przy pomocy samolotów. W tym celu zarekwirowana została niemal cała flota powietrzna handlowa z wyjątkiem jakichś 20 aparatów, utrzymujących ruch na najważniejszych liniach lotniczych. 139 aparatów niemieckiej Lufthansy transportowało stale wojska niemieckie między Rzeszą, Danią i Norwegią.

Możliwe jest, że w tych rajdach biorą udział również 4 olbrzymy powietrzne Junkersa, z których tak dumne są niemieckie koła lotnicze. Rozwijają one szybkość 325 km na godzinę i mogą zabrać 44 żołnierzy w pełnym uzbrojeniu.

Inne samoloty cywilne mogą zabrać 10—15 żołnierzy.

Każdy motor zużywa przeciętnie 200 litrów benzyny na godzinę. Cztery motory owych olbrzymów Junkersa pochłaniają przeto w godzinie 800 litrów benzyny. Aby przeto przebyć dystans Aalborg w Danii do Oslo i z powrotem przy szybkości 325 km na godzinę, każdy olbrzym zużywa 1800 litrów benzyny, co przy 44 transportowanych żołnierzach czyni po 41 litrów na każdego.

Jest to więc środek transportowy dosyć kosztowny dla nie posiadających nadmiaru benzyny Niemców.

Aby przewieźć Junkersami dywizję złożoną z 20.000 żołnierzy, trzeba 620.000 litrów benzyny. Do tego należy dodać zapas benzyny zużywanej przez eskortę Junkersów, złożoną z pościgowców i samolotów aprowizacyjnych.

Należy dodać, że w czasach pokoju Niemcy zużywają rocznie około 7 milionów benzyny.

# Ruchy Niemców w Norwegii

## Przygotowania obrony Oslo

STOCKHOLM. 20/V (Rador). Dziennik »Stockholms Tidningen« przynosi wiadomości z Oslo, według których Niemcy przysyłają nowe wojska do Norwegii. Czołgi i auta ciężarowe przejeżdżają w nocy ulicami Oslo, wraz z wojskami kierowane są na północ.

W porcie zauważono około 30 statków niemieckich.

Do Oslo przybył admirał Raeder. Niemcy urządzają wokół miasta stanowiska artylerii przeciwlotniczej, przyczym dojście do okolic Oslo zabronione jest dla ludności cywilnej.

# Znaczne zdobycze Chińczyków

## nad rzeką Han

CIUNKING. 18/V (Rador). Przedstawiciel sztabu chińskiego oświadczył, że w bitwie, o której już donoszono, Japończycy stracili dotąd 50.000 zabitych i rannych. Jest to największa bitwa od chwili upadku miasta Hankeu przed dwoma laty.

Na lewym brzegu rzeki Han otoczonych jest jeszcze 20.000 Japończyków. Dotąd wojska chińskie zdobyły 4000 różnych wozów, 2000 aut ciężarowych, 60 czołgów i aut pancernych oraz wiele armat i karabinów maszynowych.

Jest to największa klęska japońska, osiągnięta w ten sposób, że gdy kolumny japońskie ruszyły przeciw Chińczykom doliną rzeki Han, chińskie siły zaatakowały tylne straże japońskie i przecięły im odwrót, gdy jednocześnie z południa uderzyła silna armia chińska. Bitwa zmieniła się wkrótce w klęskę Japończyków.

Siły japońskie skoncentrowane w Tsaoyang czynią rozpaczliwe wysiłki, broniąc się przeciw atakującym bez przerwy wojskom chińskim. Do Hankeu przybył szef sztabu sił japońskich w Chinach, by osobiście kierować operacjami.

Zwycięstwo chińskie możliwe było wobec ulewnych deszczów, co przeszkodziło Japończykom w użyciu kolumn pancernych i lotnictwa.

# P. P. S. opracuje projekty

## Konstytucji i ordynacji wyborczej

Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. zagranicą postanowił w Paryżu: a) opracować projekt demokratycznej ordynacji wyborczej do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Oba te projekty zgłoszone będą w najbliższym czasie w Radzie Narodowej. Projekt ordynacji wyborczej przedłożony będzie od uchwalenia w formie ostatecznej. Natomiast projekt Konstytucji — po opracowaniu go przez Radę Narodową — będzie wymagał sankcji Sejmu polskiego, wybranego natychmiast po usunięciu okupantów z Polski.

Nadeszły z kraju wiadomości, zarówno z pod okupacji niemieckiej, jak i rosyjskiej, że w okresie przed 1 Maja i w dniu majowym kolportowano tam masowo odezwę P. P. S. i organizacji niepodległościowej »Wolność«.

Na 1 maja wydrukowano tajną ulotkę kilkustronicową, zawierającą wiele interesującego materiału. Bardzo silnie podkreślana jest w tej ulotce konieczność surowego ukarania winnych klęski wrześniowej.

# Wszystkie państwa Ameryki

## wyraziły zgodę na protest

LONDYN, 20/V (Rador). Agencja Reutera donosi z Montevideo, że wszystkie republiki amerykańskie wyraziły już swą zgodę na projekt Urugwaju wystosowania do Niemiec wspólnego protestu całego kontynentu amerykańskiego przeciw najazdowi na Holandię, Belgię i Luksemburg.

# Podtrzymać cywilizację!

## Sumner Welles o misji Ameryki

WASZYNGTON, 20/V (Rador). P. Sumner Welles wygłosił w piątek z okazji zamknięcia prac ogólno-amerykańskiego kongresu wielkiej doniosłe przemówienie, zwracając się z gorącym apelem do wszystkich narodów Stanów Zjednoczonych, wobec niebezpieczeństwa, grożącego zachodniej cywilizacji.

Mówca zaznaczył, że cywilizacja ucierpiała wiele podczas lat 1914—1918, a wojna obecna może spowodować w Europie takie zmiany, że ucierpi na tym cywilizacja całego świata.

Stany Zjednoczone powinny podtrzymywać zachodnią cywilizację aż do chwili, kiedy zatryumfuje prawdziwy pokój.

Niebezpieczeństwo, grożące dzisiejszej cywilizacji może być usunięte, bowiem ludzie spragnieni są lepszego świata.

# Płyną samoloty

WASZYNGTON, 19.5 (Rador). Departament wojny podaje, iż dostawa nowych 13-tonowych bombowców typu Douglas 23 o dwu motorach rozpoczęła się.

Jest to ulepszony typ Douglas 18. Załoga nowego samolotu składa się z 6 ludzi.

# Zarządzenia w Jugosławii

## Rezerwiści powołani pod broń

BELGRAD, 20/V (Rador). Agencja Avala donosi, że minister spraw wewnętrznych wydał zakaz zgromadzeń i kanieczności publicznych, manifestacyj i defilad.

Jednocześnie donoszą, że ministerstwo wojny powołało pod broń nowych rezerwistów dla zapoznania ich z nowymi metodami wojny i używanymi w nowoczesnej wojnie środkami walki.

# Afera szpiegowska w Szwajcarii

## w oddziale prawniczym armii

BERNO, 20/V (Rador). Dr Trueb, sekretarz oddziału prawniczego armii szwajcarskiej, został skazany na 8 lat więzienia za szpiegostwo.

Żona jego została skazana na 4 lata więzienia, a jeden z głównych oskarżonych na 6 lat więzienia.

Wszyscy trzej oskarżeni uprawiali szpiegostwo na korzyść jednego z państw ościennych.

# Ofiary polskie

## podczas bombardowania Belgii

W ramach ogólnych przygotowań ewakuacyjnych w Belgii, Polacy, zamieszkujący okręg przemysłowy w Liege przystąpili do ewakuacji swych rodzin i dobytku.

Ewakuacja dokonywana wśród ciągłych nalotów nieprzyjacielskich przyniosła, jak wiadomo, cały szereg ofiar wśród ludności, a żniwo śmierci nie ominęło przedstawicieli emigracji polskiej w Belgii.

Jak donosi Agencja Transcontinental z Brukseli bohaterską śmiercią zginęła nauczycielka Polska w Eysden w Limburgii p. Brzińska, która do ostatnich chwil pełniła swe obowiązki troszcząc się o bezpieczeństwo powierzonych jej opiece dzieci polskich.

OGŁASZAJCIE SIĘ

W KURIERZE POLSKIM

---

31 dni MAJ 1940

**21**

Jana Nepom. słowiański;
Przesławy ewangelicki;
Pudeusa grecko-katolicki;
8 Wnz. Hosp.

wtorek

słońce — księżyc
wschód 4.48 — pełnia
zachód 19.36

20 MAJA W HISTORII

Rok 1648. Śmierć Władysława IV. w Merecu.

Rok 1901. Barbarzyńskie i nieludzkie skatowanie dzieci polskich we Wrześni, za modlitwę w języku swych Ojców.

21 MAJA W HISTORII

Rok 1863. Zwycięska bitwa Albertusa w puszczy Łabonarskiej.

## Z Turnu Severin

WYSTAWA PRAC KOŁA KOBIET

Amerykańska Komisja Pomocy Polakom utworzyła w Bukareszcie Sekcję Kobiecą, zaś we wszystkich ośrodkach uchodźców w Rumunii powstały Koła Kobiet przy oddziałach A.K.P.P. Celem ich jest, podtrzymanie ducha i usunięcie bezczynności z życia kobiety - uchodźczyni. Dotychczas zorganizowano 15 takich kół.

Poszczególne Koła Kobiet urządzają u siebie różne kursy fachowe, dla przygotowania kobiet do samodzielnego życia na obczyźnie, czy w kraju.

W jednym z tych ośrodków w Turnu Severin, na zakończenie kursów otwarto ostatnio wystawę wykonanych prac.

W dużej i pięknej sali Ośrodka i w świetlicy ułożono liczne eksponaty. Znalazły się tam: bielizna męska, torebki damskie pod różne i bardziej eleganckie ze skóry, irchy, dywetyny, a nawet płótna workowego, hafty, rękawiczki zamszowe, kapelusze plażowe z plecionki, szaliki, swetry i sukienki z wełny robione »na drutach«, chusteczki batikowane i z koronką, serwetki podwieczorkowe haftowane, roboty na szkle jak np. popielniczki i w. in. Wszystkie te eksponaty zostały wykonane bardzo starannie i artystycznie, świadczące jak piękne wyniki może dać praca zbiorowa, praca która nie poszła na marne.

Eksponaty były do nabycia po niskich cenach i wyprzedano je zupełnie. Miarą powodzenia wystawy wśród Polaków i miejscowych Rumunów niech będzie fakt, że Koło Kobiet otrzymało już liczne dalsze zamówienia.

---

Wiadomości o losie STEFANA HAKALLA adwokata z Rzeszowa lat ok. 50, którego widziano w połowie września ub. r. w Kowlu poszukuje Z. Bocheński, Bucuresti, Str. B. P. Hajdeu 4.

---

Dr MARIA BOCZKOWSKA z Puław poszukuje krewnych i znajomych. Zgłoszenia pod adresem Station Centrale de Zoologie Agricole, Versailles Route de St. Cyr.

---

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35

# Sukcesy lotnictwa brytyjskiego

## Hamburg i Brema pod bombami

HAMBURG, 20/V (Rador). Agencja Havasa donosi:

Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w nocy z piątku na sobotę brytyjskie siły lotnicze zaatakowały składy naftowe w portach Hamburgu i Bremy, skąd siły nieprzyjaciela zaopatrywały się w materiał pędny.

Zostało zniszczonych kilka dużych zbiorników, a kilka poważnie uszkodzonych.

Oprócz tego zniszczono kilka koszar w Bergen.

LONDYN, 20/V (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

W czasie powietrznych walk samolotów bojowych typu »Hurricane« straciło 10 bombowców »Junkersów«.

W pierwszej chwili z bliskiej odległości, lotnicy brytyjscy zaatakowali 20 bombowców nieprzyjacielskich. Jedna eskadra »Hurricanów« zaatakowała błyskawicznie aparaty niemieckie, w czasie gdy dwa inne samoloty angielskie patrolowały na wielkiej wysokości, a przekonawszy się, że w biołu nie ma innych samolotów nieprzyjacielskich, wzięły również udział w bitwie.

Dowódca eskadry brytyjskiej sam strącił 3 bombowce niemieckie.

Wszystkie samoloty brytyjskie wróciły do swych baz.

LONDYN, 20/V (Est-Radio). W kołach lotniczych angielskich wielką popularnością cieszy się młody lotnik australijski, który w ub. czwartek odniósł swe 11 zwycięstwo.

W ciągu trzech dni młody lotnik zestrzelił 6 aparatów.

# Walki w Holandii

## na lewym brzegu Skaldy

LONDYN, 20/V (Rador). W tutejszych kołach holenderskich oświadczają, że wyspy Beveland i Walcheren w prowincji Zeeland zostały przez Holendrów ewakuowane. Obie wyspy wraz z miastami Middelburg i Veere ucierpiały wiele z powodu bombardowania lotniczego.

Walki toczą się nadal na ziemi holenderskiej na lewym brzegu rzeki Skaldy.

Przed ewakuacją Holendrzy zniszczyli wszystkie znaczniejsze objekty wojskowe i morskie, urządzenia portowe, doki i zbiorniki produktów naftowych.

Samoloty holenderskie i personel ośrodka lotniczego w Walcheren zostały przeniesione i przyłączone do sił lotniczych sprzymierzonych.

Decyzję ewakuacji powziął admirał francuski, dowodzący w tym rejonie, po porozumieniu się z dowódcą holenderskich sił zbrojnych Zeeland.

# Zmotoryzowane kolumny angielskie

## podążają pod Sedan

LONDYN 20/V (Rador). Korespondent Reutera przy brytyjskim korpusie ekspedycyjnym donosi:

Podczas gdy siły brytyjskie w Belgii utrzymują się na nowej linii, którą zajęły zgodnie z planem z piątku, z Anglii nadchodzą posiłki zarówno w ludziach jak i sprzęcie.

Kierowane są one ku wielkiemu polu bitwy między Sambrą a Sedanem.

Zmotoryzowane jednostki brytyjskie kierowane są niezwłocznie przeciw lewemu skrzydłu oraz głównym niemieckim kolumnom zmotoryzowanym, które zdołały zająć »worek« w francuskiej linii obronnej Daladiera.

# 11 dywizji zmotoryzowanych

## atakuje front francuski

NOWY JORK, 20/V. Dziennik »New York Morning Post« donosi, że Niemcy rzucili w czasie ostatnich walk w Belgii i północnej Francji na ogólną liczbę 12 dywizji zmotoryzowanych, ponosząc olbrzymie straty.

Pismo amerykańskie zaznacza, że wobec poniesionych strat, atak tych dywizji nie może być już ponowiony, w razie gdyby obecne operacje wojskowe nie odniosły decydującego skutku.

# P. Konsul Adam Mikucki

## Generalnym konsulem R. P. w Rumunii

P. konsul dr Adam Mikucki otrzymał zasłużoną nominację na stanowisko generalnego konsula R. P. z dniem 15 maja br.
mał nominacje na generalnego

Wśród Polaków, którzy mieli okazję zetknąć się osobiście z konsulem Mikuckim, pozostanie na zawsze w pamięci jego niezwykła serdeczność i ofiarność, z jaką oddawał się do ich spraw, spowodowanych nagłym opuszczeniem kraju. Zawsze czynny i z niezmienną żywotnością podchodzący do rozlicznych spraw swego resortu, jest od dawna wysoko ceniony przez czynniki rządowe i sfery dyplomatyczne innych państw.

Znalazło to swój wyraz w licznych gratulacjach, jakie konsulowi Mikuckiemu złożono z okazji jego ostatniej nominacji.

# Szczegóły zarządzeń

## o cudzoziemcach w Rumunii

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości cudzoziemców, że w przyszłości nie będą udzielane żadne przedłużenia terminowe ponad daty, przewidziane w wizach konsularnych.

Wszystkie przedłużenia udzielone obcokrajowcom przed dniem 1 maja 1940 r., którzy przybyli do Rumunii po dniu 1 września 1939 r., niemającym prawa zatrudnienia, zostały anulowane, a wszyscy ci obcokrajowcy będą zmuszeni opuścić Rumunię do dnia 30 maja 1940 r.

Przedłużeń terminowych, udzielonych po dniu 1 maja 1940 r., nie będzie można ponownie uzyskać.

W związku z powyższym, ukazał się dekret, w myśl którego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych może internować w specjalnych obozach wszystkich tych cudzoziemców, którzy przez swoją działalność szkodzą bezpieczeństwu publicznemu lub państwu, oraz tych, którzy uchylają się od obowiązujących przepisów ustawy o kontroli nad cudzoziemcami wówczas, kiedy z różnych ważnych powodów nie można obcokrajowców, działających na szkodę państwa, wysiedlić z kraju.

Czas internowania obcokrajowców przewidziany jest 1 do 2 miesiecy.

Obcokrajowcy internowani, mogący opuścić Rumunię, zostaną natychmiast zwolnieni.

---

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

# Życie polskie na Bukowinie

3 MAJA W ADANCATA

Dnia 12 maja odbyły się w Adancata uroczystości Konstytucji 3 majowej. Miejscowa ludność stawiła się bardzo licznie, co wykazuje, iż w tych ciężkich czasach ludność polska garnie się chętniej aniżeli dawniej do »Domu Polskiego«.

Na uroczystość przybyli również pp. Skibniewscy, p. Koraldewska p. Łazarewiczowa oraz drowa Minialowa.

Uroczystości rozpoczęły się solenną Mszą św. po czym odbyła się uroczysta akademia z bardzo bogatym programem. Po odśpiewaniu hymnów narodowych odczyt o Konstytucji 3-Majowej wygłosił kierownik szkoły p. K. Urbański. Utwory poetyckie bardzo pięknie wygłosiła p. Łazarewiczowa, po czym odegrano sztukę pt. »Próba samodzielności«.

Całość wypadła bardzo dobrze. Szczególnie ładnie deklamowały dzieci szkoły polskiej z Adancata Janka Dachówna, Helena Tomków na oraz Olga Lewandowska.

MSZA ŻAŁOBNA ZA ŚP. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO

Dnia 11 maja br. odbyła się w Czerniowcach staraniem Związku byłych Ochotników Wojsk Polskich w Rumunii msza żałobna za spokój duszy śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, w miejscowym kościele OO Jezuitów. Mszę św. celebrował ks. dr Zbigniew Burgielski.

Do świątyni przybyli licznie przedstawiciele Polonii czerniowieckiej. Obecni byli p. konsul R. P. T. Buynowski z małżonką, p. nacz. T. Kowalski z małżonką, p. nacz. J. Pryling, p. konsul J. Jakubowski, p. senator T. Czerkawski, p. inż. A. Friedel oraz liczni prezesi miejscowych organizacji.

10 MAJ W CZERNIOWCACH

Jak corocznie, bardzo uroczyście obchodzono w Czerniowcach Święto Narodowe Rumunii 10 Maja.

Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w miejscowej Katedrze. Przybyli na nie przedstawiciele miejscowych władz, armii i miasta, na czele z rezydentem królewskim p. Gh. Flondorem, gen. dywizji Bunisem, prefektem Ionescu oraz komendanci wszystkich pułków garnizonu. Równocześnie odbyło się nabożeństwo we wszystkich kościołach rzym.-katolickich, na które przybyli zastępcy władz cywilnych i wojskowych.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przysposobienia wojskowego, gwardii Frontu Odrodzenia Narodowego oraz stacjonowanych w Czerniowcach wojsk, po czym w salonach rezydentury królewskiej odbyła się oficjalna recepcja. Na recepcji między innymi przemawiał imieniem Rzeczypospolitej Polskiej p. konsul Tadeusz Buynowski, zaś imieniem mniejszości polskiej w Rumunii, prezes Związku Polaków, p. senator Tytus Czerkawski.

W uroczystościach brała udział delegacja polska składająca się z pp. senatora T. Czerkawskiego, notariusza Wł. Michalewicza oraz dyr. K. Mitelskiego.

ŚWIĘTO FRONTU ODRODZENIA NARODOWEGO W BANIŁOWIE NAD SERETEM

Dnia 12 maja br. odbyła się w Baniłowie nad Seretem na stadionie przysposobienia wojskowego uroczystość FON gminy Baniłów, do której należą również polskie wioski góralskie Laurenka, Dowiec i Dawideny. Zrąb. Na stadionie zgromadziła się cała młodzież strażacka, oddziały przysposobienia wojskowego oraz bardzo licznie ludność z Baniłowa i pobliskich wiosek.

Na uroczystość przybyli ze Storożyńca prefekt powiatu storożynieckiego, prezes FON p. poseł dr Lunguleac, sekretarz FON p. poseł Serban Flondor, komendant żandarmerii major Braescu, p. senator Tytus Czerkawski oraz liczne przedstawicielstwo armii.

Uroczystość rozpoczęło ceremoniałem strażackim podniesienia sztandaru, po czym młodzież strażacka wykonała bogaty program. Do zebranej ludności przemówili p. prefekt, p. Serban Flondor, p. dr Lunguleac oraz p. senator T. Czerkawski.

Po uroczystościach wszyscy przedstawiciele władz udali się do gościnnego domu p. senatora Tytusa Czerkawskiego, gdzie odbył się wspólny obiad. Przybyli tu również z Czerniowiec p. konsul R. P. T. Buynowski wraz z małżonką i córką, p. nacz. J. Pryling, p. konsul J. Jakubowski oraz insp. W. Sanicki. W miłym nastroju serdecznej przyjaźni polsko-rumuńskiej spędzili goście czas do późna w nocy.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ

# Zacięte walki pod St. Quentin

## Nowe ataki powietrzne sprzymierzonych

Paryż 20. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 19 maja rano podaje:

Bitwa toczy się nadal z tym samym napięciem.

Lotnictwo nasze bombardowało linie nieprzyjacielskie przez całą noc na niedzielę.

Komunikat wieczorny podaje:

Główne walki miały miejsce na północny - wschód od St. Quentin, gdzie wojska nasze stawiają nieprzyjacielowi zacięty opór.

Gwałtowne ataki zostały ponownie odparte pod Montmedy z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Żywa działalność lotnicza.

Nasze pościgowce i artyleria przeciwlotnicza przeciwstawiały się nalotom bombowców nieprzyjacielskich, zadając im bardzo duże straty.

W szczególności podczas jednego z alotów, w którym wzięło udział 15 bombowców nieprzyjacielskich. Niemcy stracili 10.

Paryż 20. 5. (Rador) Koła miarodajne zaprzeczają wiadomości o ataku niemieckim na Peronne.

Jednocześnie agencja Havasa donosi, że pod Sedanem Niemcy okopują się w oczekiwaniu przeciwnatarcia francuskiego.

W rejonie Rethel Francuzi odebrali w kontrataku szereg miejscowości.

Paryż 20. 5. (Rador). Agencja Havasa podaje:

Na północy wojska sprzymierzone prowadzą nadal wielki manewr strategiczny, przy czym niszczą teren, przeszkadzając nieprzyjacielowi w nawiązaniu łączności i hamują jego ruchy.

Na wschód od Rethel aż do granicy szwajcarskiej przez Sedan, Montmedy i Longwy panuje spokój. Na froncie tym nie ma nic poważniejszego do zanotowania.

Natomiast w centrum, na froncie 50-ciokilometrowym, rozciągającym się wzdłuż kanału Oise - Sambra przez La Fere i Landrecies przez cały dzień dochodziło do zaciętych walk.

Niemieckie czołgi, popierane działaniem lotnictwa, kontynuują swój marsz na zachód, atakując z bez przerwy. Zdołały one poczynić w niektórych punktach wyrwy, przez które przedarły się lekkie kolumny nieprzyjacielskie, dochodząc aż w pobliże St. Quentin.

Nieco później agencja Havasa wydała następujący komunikat:

Gwałtowny nacisk niemiecki wywierany był przez cały dzień w rejonie Landrecies i Guise, szczególnie jednak na zachód od Maubeuge, jak również w centrum pola walki. Niemcy mieli kilka lokalnych sukcesów.

Na lewym skrzydle sprzymierzonych w północnej Belgii, wojska belgijskie, angielskie i francuskie przeprowadzają w tej chwili wielki ruch strategiczny, co do którego zachowuje się zupełne milczenie. Koła wojskowe podkreślają tylko, że ruch ten odbywa się bez trudności.

Od granicy szwajcarskiej aż do Montmedy nic do zanotowania.

Między Sedanem a rejonem na północ od Leon Niemcy nie rozwinęli wielkiego ruchu ofensywnego, natomiast miały miejsce gwałtowne starcia lokalne, szczególnie w rejonie na północ od Rethel. Niemcy usiłowali posunąć się ku temu miastu, ale bezskutecznie. Wojska francuskie przeprowadziły szereg kontrataków, w których odebrali w tym rejonie szereg miejscowości.

Na północ od Leon Niemcy rzucili naprzód większe siły, z którymi przyszło do gwałtownych starć. Nie było jednak masowych ataków czołgowych, do jakich przyszło w rejonie Landrecies i Guise.

Przednie straże niemieckie posunęły się na północny - zachód aż do kanału między Oise i Sambra, dochodząc szczytem w rejon St. Quentin.

Londyn 20. 5. (Rador) Komunikat angielski podaje w niedzielę rano:

Front brytyjski oparł się w sobole zdecydowanie potężnemu naciskowi nieprzyjaciela.

# Liege i Namur bronią się

Londyn 20. 5. (Rador) Radio londyńskie podało w sobotę wieczór, że mimo nieustannego bombardowania fortów Liege i Namur, twierdze te wytrzymują wszystkie ataki niemieckie i odpierają je zdecydowanie.

Przedpola fortów zasiane są trupami żołnierzy niemieckich.

Paryż 20. 5. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że w nocy na sobotę i w sobotę rano lotnicy niemieccy zbombardowali Ostende.

# Potężne loty angielskie

## niszczą niemieckie tyły

Londyn 20. 5. (Rador) Komunikat ministerstwa lotnictwa podaje, że bombowce brytyjskie zaatakowały w sobotę zbiorniki benzyny w Hanover, Hamburgu i Bremie.

Pościgowce brytyjskie zestrzeliły conajmniej 20 aparatów nieprzyjacielskich.

W Belgii południowej lotnictwo brytyjskie bombardowało kolumny nieprzyjacielskie i mosty i rozpraszało koncentracje sił nieprzyjacielskich.

Bombowce brytyjskie są czynne również na froncie belgijskim i francuskim.

Na Bremę zrzuconych zostało 300 bomb. Jedna z bomb trafiła wprost w zbiornik benzyny wywołując potężny wybuch. W Hamburgu zbiorniki benzyny bombardowane były od godziny 10 wieczór w piątek do świtu w sobotę.

Nad Mozą bomby brytyjskie uszkodziły mosty i wiadukty.

Wszystkie samoloty biorące udział w tych działaniach wróciły do swych baz.

Londyn 20. 5. (Rador) Lotnictwo brytyjskie przeprowadziło znowu skuteczne ataki na linie komunikacyjne i bazy nieprzyjacielskie.

W ciągu soboty lotnictwo brytyjskie zaatakowało wojska i środki nieprzyjacielskie na zajętych terenach. Nocą zbombardowane zostały węzły kolejowe i drogowe na okupowanych terytoriach Belgii.

W nocy również lotnictwo brytyjskie przeprowadziło bombardowanie rozległych obszarów Niemiec zachodnich. Obiekty wojskowe obrzucone zostały bombami wielkiego kalibru.

Trzy samoloty nie wróciły z wyprawy.

# Hitler wciela prowincje belgijskie

Berlin 20. 5. Na mocy dekretu podpisanego przez kanclerza Hitlera belgijskie terytoria Eupen, Malmedy i Moresnet, przyznane Belgii na mocy »dyktatu Wersalskiego« zostały obecnie od Belgii oderwane i wcielone do Rzeszy.

Berlin 20. 5. (Rador) Kanclerz Hitler mianował ministra stanu Seyss-Inquarta komisarzem Rzeszy w okupowanej Holandii.

# Rząd koncentracji narodowej

## w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork 20. 5. (Rador) Dziennik »New York Times« donosi, że wobec przyjęcia przez amerykańską opinię publiczną z zadowoleniem zarządzeń prezydenta Roosevelta odnośnie do wzmocnienia obrony narodowej, prezydent rozważa obecnie projekt powołania szeregu wybitnych republikanów na stanowiska ministrów, celem stworzenia rządów koalicyjnych.

Prawdopodobnie możliwe będzie mianowanie ministrem marynarki pułkownika Franka Knoxa, byłego republikańskiego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1936, a innego przywódcę republikańskiego ministrem wojny.

# 24 godziny na frontach

NA PÓŁNOCY oddziały koalicyjne otaczają Narvik zarówno od północy, jak i od południa. Oddziały niemieckie zdradzają zamiar wycofania się ku granicy szwedzkiej. Bardziej ku południowi Norwegowie sygnalizują szereg sukcesów lokalnych.

NA ZACHODZIE wojska koalicyjne w dalszym ciągu zajmują zachodnią część Zelandii.

W Belgii gdzie linia frontu przebiega na zachód od Antwerpii i Brukseli i do Charleroi oddziały angielskie i belgijskie odparły wszystkie natarcia niemieckie.

Forty Liege i Namur walczą bohatersko.

We Francji natarcie niemieckie trwa w kierunku St. Quentin, natomiast wojska niemieckie na południe od Sedanu i pod Carignan okopują się.

Lotnictwo brytyjskie zwiększa wciąż zasięg swego działania, silnie bombardowało porty w Bremie, Hamburgu i Hanowerze.

# Polski Wódz Naczelny

## do żołnierzy idących w bój

Paryż 20. 5. (Rador) Generał Sikorski wydał do armii polskiej we Francji rozkaz dzienny, w którym m. in. mówi:

»Znajdujemy się obecnie w pierwszej fazie walki, w toku której zajść mogą różne zmiany. Nie należy przeto ani przesądzać sukcesów lokalnych, ani nie przywiązywać wagi do prowizorycznych odwrotów. Jak zwykle, zwycięży wyższość moralna i materialna. Te dwa czynniki w równej mierze posiadają sprzymierzeni. Dlatego musimy czekać ze spokojem i w gotowości, a z niewzruszoną wiarą na osiągnięcie zwycięstwa«.

# Mowa prem. Churchilla

## pełna niezłomnej wiary

Londyn 20. 5. (Rador) Premier Churchill wygłosił w niedzielę wieczór przemówienie przez radio, w którym zwrócił uwagę, że społeczeństwo winno być poinformowane o ciężkich walkach, jakie toczą się obecnie we Francji.

Oczywiście — mówił premier — należy zdać sobie całą sprawę z powagi położenia, nie można jednak przypuszczać, że dobrze wyszkolona i wyposażona armia, złożona z 3 — 4 milionów żołnierzy zostanie zwyciężona w kilka tygodni na skutek rajdów oddziałów nieprzyjacielskich zmotoryzowanych, nawet tak silnych, jak [illegible].

Możemy z ufnością oczekiwać ustalenia się frontu we Francji i rzucenia do walki głównych sił sprzymierzonych, które przeciwstawią się pomyślnie siłom nieprzyjacielskim.

Mam niezachwiane zaufanie do armii francuskiej i jej dowódców. Dopiero nieznaczna część tej armii wprowadzona została do walki i zaledwie nieznaczna część Francji została zajęta. Z drugiej strony wiadomo jest, że Niemcy zaangażowali w tej walce wszystkie swe wojska specjalne i zmotoryzowane. Wiemy, że wojska nieprzyjacielskie poniosły bardzo ciężkie straty.

Mówiąc o charakterze obecnych walk premier Churchill wyjaśnił, że zwycięstwo nie może być osiągnięte na linii stałej, ni biegu jakiejś rzeki. Zwycięstwo osiągnięte zostanie w zaciętych nieprzerwanych atakach.

Mówiąc o działalności lotnictwa sprzymierzonego premier zaznaczył, że lotnictwo niemieckie poniosło straty 3 — 4 razy większe aniżeli sprzymierzeni. W ten sposób równowaga sił lotniczych jest obecnie dla sprzymierzonych korzystniejsza, aniżeli na początku działań. Ufność moja — mówił premier w zwycięstwo — lotnictwa sprzymierzonego wzrosła po ostatnich zaciętych walkach z nieprzyjacielem. Samoloty brytyjskie wyrządziły wielkie szkody w rafineriach nafty nieprzyjaciela. Jesteśmy zawsze gotowi odpłacić Niemcom tą samą monetą za ich ataki.

Celem naszym jest wygrać nie bitwę lecz wojnę. Premier Francji Reynaud zapewnił mnie osobiście, że Francja prowadzić będzie wojnę do upadłego. I my jesteśmy gotowi prowadzić ją aż do zwycięstwa.

Premier Churchill podkreślił w zakończeniu, że obecny moment jest bodaj najpoważniejszym momentem w historii Francji i Wielkiej Brytanii. Ramię w ramię narody francuski i brytyjski [illegible] uratować nie tylko Europę, lecz całą ludzkość od jedynej w historii świata tyranii. Inne ludy, jak Polacy, Czesi, Norwegowie, Duńczycy, Holendrzy, Belgowie pokładają w nas ufność. Musimy zwyciężyć i zwyciężymy!

# Opinia angielska

## nie wątpi w ostateczne zwycięstwo

Londyn 20. 5. (Rador) Miarodajne koła angielskie nie są bynajmniej zaniepokojone sytuacją we Francji mimo, iż nie ukrywają, że jest ona poważna.

Rzeczoznawcy wojskowi oświadczają, że Niemcy nie mogą już korzystać z momentu zaskoczenia, któremu zawdzięczają swoje pierwsze sukcesy. Zaś na skutek intensywnego bombardowania ze strony lotnictwa brytyjskiego różnych zapasów płynnego paliwa zmotoryzowane siły niemieckie zaczną wkrótce odczuwać brak benzyny.

Londyn 20. 5. (Rador) Prasa angielska śledzi z ogromnym zainteresowaniem rozwój wielkiej bitwy we Francji, uważając sytuację za bardzo poważną, jednak nie za krytyczną. Prasa podkreśla, że o ile alianci przegrają tę bitwę nie zginą jeszcze. Natomiast jeśli przegrają Niemcy, przegrają wszystko.

Obecnym zadaniem sprzymierzonych jest obecnie pracować dzień i noc celem wzmożenia produkcji wojennej, gdyż wynik wojny zależny jest nie tylko od wysiłków na froncie, ale w równej mierze i od wysiłków pracy dla zaopatrzenia armii, marynarki i lotnictwa. A trzeba przyznać, że produkcja wojenna sprzymierzonych wzrosła w tempie dotąd nieznanym. Alianci posiadają nowe niewyczerpane źródła materialne, ich potęga morska rośnie bez przerwy. Alianci mają możność zaopatrywać się bez ograniczeń we wszystkie surowce, mają do dyspozycji niewyczerpane zapasy nafty, podczas gdy nieprzyjaciel ma ograniczone zapasy, które musi wyczerpać rychło przy tempie obecnej wojny.

»Hitler wie o tym doskonale — pisze »Observer«. — Wie on dobrze, że czas jest czynnikiem, który nie pracuje dla niego. Jeśli sprzymierzeni przetrzymają jeszcze jakiś czas, sytuacja zmieni się na ich korzyść«.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt Środa 22 maja 1940
Nr. 578 (117)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# BÓJ O WSZYSTKO

Na temat znaczenia toczących się walk o nieznanych dotychczas rozmiarach panuje dość zgodna opinia po obu stronach frontu.

»Jurnalul« słusznie powołał się na głos »Berliner Boersenzeitung«, który pisał: »Rozgrywa się obecnie imponujące widowisko najbardziej emocjonującej walki, jaka toczyła się w historii o losy narodów«.

»Jurnalul« stwierdza, że wszyscy zgodzą się z tą oceną. »Przyszłość wszystkich narodów — pisze — małych i wielkich naszego kontynentu, jak i tego z drugiej strony Oceanu zależeć będzie od wyniku tych olbrzymich zmagań«.

Pismo bukareszteńskie wskazuje, że nie inaczej ocenia sytuację podsekretarz stanu amerykański Sumner Welles, który niedawno bawił w Europie, by zorientować się w celach i dążeniach państw wojujących oraz Italii. Obecnie przed naukowym kongresem panamerykańskim p. Sumner Welles mówił o »niebezpieczeństwie, które grozi całej cywilizacji«. Według niego wojna obecna może doprowadzić nie tylko do zmian, ale i poważnie zagrozić cywilizacji świata. Przewiduje on, że [illegible] narody amerykańskie, a zwłaszcza Stany Zjednoczone będą zmuszone do obrony cywilizacji zachodniej aż do chwili ustanowienia sprawiedliwego pokoju. Wystąpienie z protestem wszystkich państw amerykańskich, w liczbie 21, przeciw pogwałceniu neutralności Holandii, Belgii i Luksemburga, jest zapewne pierwszym oficjalnym zaangażowaniem się obu kontynentów amerykańskich w toczącej się walce pojęć, zasad i systemów moralnych.

Narazie wszakże Ameryka nie walczy. Walczą natomiast inne narody. W przemówieniu swym wygłoszonym przez radio premier Churchill zwrócił się z apelem do narodów walczących, mówiąc m. in.:

»Ramię w ramię narody francuski i brytyjski postanowiły uratować nie tylko Europę lecz całą ludzkość od jedynej w historii świata tyranii. Inne narody, jak Polacy, Czesi, Norwegowie, Duńczycy, Holendrzy, Belgowie pokładają w nas ufność. Musimy zwyciężyć i zwyciężymy«.

A w rozkazie Naczelnego Wodza armii polskiej gen. Wł. Sikorskiego znajdujemy między innymi te słowa:

»Zwycięstwo będzie wynikiem wyższości moralnej i materialnej. Oba te czynniki sprzymierzeni posiadają w równej mierze. I dlatego powinniśmy oczekiwać w spokoju, w gotowości i z niezachwianą wiarą na osiągnięcie zwycięstwa«.

Front rozdziela dziś dwa światy, dwie koncepcje moralne, dwa systemy organizacji Europy. Zarówno Niemcy, jak i alianci stwierdzają zgodnie, że na polach Francji i Belgii toczy się walka narodów. Ważą się tam losy nie tylko tych ludów, które czynnie uczestniczą w zmaganiach, ale i tych krajów, które, jak republiki amerykańskie, formalnie do wojny nie przystąpiły. Toczy się walka nie tylko o najwyższe ideały cywilizacji, ale i o byt i o prawo do życia poszczególnych narodów, o to czy będą one mogły żyć tak, jak dotychczas, w wolności i w równości, mając możność rozwoju swoich właściwości i wartości kulturalnych, czy też zostaną podporządkowane celom oraz interesom jednej organizacji i jednego systemu politycznego, rozwijanego przez Trzecia Rzeszę.

System ten przeciwstawia się dotychczasowemu stylowi życia Europy, która od lat 1000 opierała swą cywilizację, rozwijając ją znakomicie, na współpracy i emulacji wolnych oraz odrębnych państw i narodów. Jak wykazały obecne krwawe wysiłki Polski, Anglii, Francji, Norwegii, Holandii i Belgii, idee te w świecie nie zamarły. Tysiące ludzi oddaje dla nich życie bez wahania, miliony wierzą w ich ostateczne zwycięstwo.

# Bitwa ruchomych twierdz

## Sprzymierzeni powstrzymują nowe ataki

## Już zniszczono 1500 samolotów niemieckich

PARYŻ, 21/V (Rador). Komunikat francuski z dnia 20 maja rano podaje:

Wojska nasze walczą dzielnie w rejonie na północ od St. Quentin, celem zduszenia w zarodku wszelkich prób nieprzyjaciela posunięcia się naprzód.

W okolicy Rethel oddziały nieprzyjacielskie, którym udało się przejść na lewy brzeg rzeki Aisne zostały wyparte w ciągu nocy.

W rejonie Montmedy ataki niemieckie ponowiły się z jednakową siłą, zostały jednak odparte.

W ciągu nocy nasze formacje bombardujące wykonywały planowe dezorganizowanie zaopatrzenia wojsk nieprzyjacielskich.

PARYŻ, 21/V (Rador). Agencja Havasa przynosi następujący komunikat:

Na północy, w Belgii, strategiczny odwrót sprzymierzonych postępuje w dobrych warunkach. Siły brytyjskie odparły ataki nieprzyjaciela na straże tylne.

W centrum, na północ od St. Quentin toczy się wielka bitwa, w której biorą udział tysiące czołgów francuskich, angielskich i niemieckich. Wobec ustawicznego przypływu i odpływu w przebiegu walki trudno dokładnie określić geograficznie miejsce, w którym toczy się bitwa.

Nad rzeką Aisne, Niemcy przerzucili kilka oddziałów na południowy brzeg w rejonie Rethel. W ciągu nocy oddziały te zostały wzięte do niewoli.

Pod Montmedy, po silnym przygotowaniu artyleryjskim piechota niemiecka zaatakowała w masie forty linii Maginot. Wszędzie atak został odparty z olbrzymimi stratami dla nieprzyjaciela, z wyjątkiem jednego punktu, w którym Niemcy zajęli jedną z wysuniętych kazamat.

Na wszystkich innych odcinkach panuje spokój.

# Niemieckie dywizje pancerne

## naciskają na zachód

Paryż 21. 5. (Rador) Agencja Havasa przedstawia w następujący sposób sytuację na froncie bojowym:

Potwierdza się, że lewe skrzydło ataku niemieckiego było tym, które wybrane zostało przez naczelne dowództwo niemieckie dla zadania sprzymierzonym decydującego ciosu.

Na 4 — 5 dywizyj pancernych, stanowiących prawdziwy korpus pancerny, ocenić należy siły zmotoryzowane niemieckie, które operują między Sambrą i Oise, na froncie długości 50 — 60 km. od La Fere do La Cateau na zachodnim brzegu kanału Sambra - Oise.

Siły te znużone już ciągłym marszem trwającym od 8 dni pod bombami lotnictwa sprzymierzonego i po zniszczonych drogach i zmuszone do codziennych zaciętych walk, atakują mimo to bez przerwy, posuwając się na zachód. Jest to ogólny kierunek wszystkich ataków niemieckich. Inne walki rozwijające się w innych kierunkach, stanowią właściwie, tylko ataki dywersyjne, mające za zadanie osłanianie skrzydłowe głównych ataków ku zachodowi.

W tym zalewie niemieckie wozy bojowe spotykają się z dywizjami zmotoryzowanymi francuskimi i angielskimi, zgrupowanymi poza piechotą i dywizje te rzucają się całym swym ciężarem w wir walki.

Bitwa ta trwająca bez przerwy już od dwóch dni między dwiema potęgami pancernymi, przedstawia się w zgoła nowej formie. Nie ma oczywiście mowy o jakimkolwiek stałym froncie w tej masie wozów, która gra dziś taką samą rolę, jaką dawniej odgrywała ciężka konnica i która osłaniana jest ze skrzydeł przez oddziały zmotoryzowane karabinów maszynowych i ruchliwe eskadry motocyklistów, które znów porównane być mogą do szwadronów lekkiej kawalerii, której celem było wdzieranie się w głąb terytorium zajętego przez nieprzyjaciela i przyczynianie mu jak największych szkód.

W czasie tych walk nowoczesnej kawalerii, rozgrywających się między tysiącami koni mechanicznych z niesłychaną szybkością, lekkie oddziały, posuwają się nieraz bardzo daleko naprzód w ciągu dnia, by wycofać się w ciągu nocy i połączyć znowu z »ciężką kawalerią«, by nie stracić z nią łączności.

W tych warunkach liczne oddziały niemieckich motocyklistów dotarły w ostatnich dniach aż w pobliże Laon, a w niedzielę wieczorem aż do Peronne.

Mając na uwadze ten zupełnie nowy charakter walki, należy raz na zawsze wyrwać z siebie pojęcie o dawnych »frontach« z wojny 1914 - 1918 i z innych wojen. W nowoczesnej wojnie koncepcje takie są już przestarzałe. Walki toczą się między prawdziwymi ruchomymi twierdzami, które poruszają się po każdym terenie z średnią szybkością 50 km na godzinę, jak również między samolotami bombardującymi i bojowymi, których szybkość jest bardzo wielka.

Na południowy - wschód od tego rejonu, gdzie toczy się owa tytaniczna walka między wozami bojowymi, prowadzone są tylko działania lokalne. Niemcy usiłowali uzyskać przez zaskoczenie kilka przyczółków mostowych na lewym brzegu rzeki Aisne, atakując gwałtownie. W dwóch punktach w rejonie Rethel Niemcom udało się rzeczywiście przerzucić przez rzekę kilka oddziałów, które wszakże w ciągu nocy zostały otoczone i wzięte do niewoli. Na wszystkich innych punktach ataki niemieckie zostały krwawo odparte.

W rejonie Montmedy Niemcy zaatakowali linię Maginota, która tu się właśnie zaczyna i która uszeregowana jest w głąb w ten sposób, że większe forty otoczone są kazamatami średnimi, a te mają w swym przedpolu małe kazamaty, służące za gniazda karabinów maszynowych i broni automatycznej.

Ataki przeprowadzone masowo przygotowane zostały poprzednio według metod niemieckich potężnym ogniem ciężkiej artylerii, po czym ruszyły w falach linie piechoty niemieckiej. Forty francuskie otworzyły na Niemców morderczy ogień, który zadał im niesłychanie wysokie straty. Za cenę tych ofiar uzyskali oni nie wiele, zdołali się bowiem wedrzeć tylko do jednej małej kazamatki, położonej daleko na przedpolu.

# Czołgi francuskie w akcji

## kolumny niemieckie pod bombami

PARYŻ, 21/V (Rador). Przedstawiciel ministerstwa obrony narodowej tak wyjaśnił korespondentowi agencji Reutera rozgrywające się we Francji wypadki wojenne.

W piątek Niemcy podjęli nowe ataki czołgowe na froncie francuskim. Liczba rzuconych do tej bitwy czołgów wynosiła 2500—3000. Ataki poszły w dwóch kierunkach: na północ, w kierunku na Avesbes i na południe w kierunku na Vervins. Wokół tych dwóch miast i wokół miasta Hirson walki przybrały charakter szczególnie gwałtowny.

Na zachodzie nieprzyjaciel miał do zanotowania nikłe sukcesy. Francuzi kontratakowali czołgami kilkakrotnie i skutecznie.

Bardziej na południe, w pobliżu Vervins, Niemcy podjęli ze swej strony gwałtowny kontratak. Bitwa zakończyła się na wyznaczonych przez Naczelne Dowództwo pozycjach.

Wszystkie punkty nad Mozą, przez które Niemcy posyłają posiłki, zostały zbombardowane przez lotnictwo brytyjskie i francuskie. Jednocześnie lotnictwo sprzymierzone zbombardowało kolumny niemieckie, wojska i koncentracje czołgów, które wzięte zostały za cel ataków masowych. Setki i setki bomb rzuconych zostało na cały ten rejon, hamując wydatnie ruchy nieprzyjaciela.

# „Gdy będą zatrzymani staną na zawsze"

NOWY JORK, 21/V (Rador). Dziennik »New York Post« donosi w związku z sytuacją na froncie francuskim, że dyplomatyczne koła w Waszyngtonie otrzymały następujące objaśnienie sytuacji z Paryża:

Francuzi stwierdzili ponad wszelką wątpliwość, że z posiadanych 12 dywizyj zmotoryzowanych Niemcy rzucili na Francję 11. Poniosły one niezwykle ciężkie straty.

Co najmniej 1500 samolotów niemieckich zostało zniszczonych i uszkodzonych.

Niemcy rzucili do bitwy tak wielkie siły, że nie będą ich już mieli do nowego ataku o tym samym rozmachu.

Dlatego miarodajne koła francuskie sądzą, że mimo trudnej sytuacji, o ile Hitler zatrzymany zostanie w swym rozpędzie obecnie, zatrzymany zostanie na zawsze.

## Na szlakach wojny

# Kierunek natarcia: ku morzu

Mówiliśmy niedawno na tym miejscu, iż już pierwsze ruchy Niemców w Holandii i Belgii zdradziły kierunek zamierzonego natarcia niemieckiego:

1) odcięcie Belgii od Holandii z zamiarem dalszego odcięcia Francji od Anglii na wysokości Dunkierki i Calais.

2) natarcie przez wschodnią Belgię ku południowi w kierunku na Sedan z zamiarem wyminięcia od północy linii obronnej Maginota.

W ostatnich dniach jednak ataki niemieckie na Sedan osłabły. Niemcy nietylko nie posuwają się naprzód, ale okopują się natychmiast na zachód od Sedanu. Niemcy zyskali nieco na terenie, posuwając się w kierunku St. Quentin. Biorąc pod uwagę, iż bardziej ku północy w Belgii Niemcy, jak dotąd posuwają się znacznie wolniej i zajmują stopniowo tylko miejscowości ewakuowane uprzednio przez armię koalicji, jak np. Brukselę (do czego Niemcy przyznają się sami, oświadczając, iż miasto to zostało przez nich zajęte bez bitwy i w kilka godzin po opróżnieniu go przez Belgów i Anglików), [illegible] front zachodni przyjmuje obecnie kształt trójkąta.

Szczytem tego trójkąta jest [illegible] St. Quentin i La Fere, bokiem zachodnim — linia poprowadzona od tego trójkąta przez Belgię zachodnią ku prowincji holenderskiej — Zelandii, bokiem południowym — linia idąca od St. Quentin, Rethel do Sedanu i Montmedy. Tak wygląda trójkąt, czy klin ataku niemieckiego. W południowym boku tego trójkąta, czy klina Niemcy nie tylko nie rozwijają większej działalności ofensywnej, ale przeciwnie, w niektórych miejscach, jak np. pod Sedanem umacniają się, natomiast uparcie chcą posuwać się naprzód ku zachodowi i północy.

Wygląda więc na to, iż Niemcom bardziej w tej chwili zależy na »wyścigu ku morzu«, niż na obchodzeniu linii Maginota, o czym mówiliśmy powyżej.

Od paru dni napływają wiadomości, iż armie koalicji były czy są jeszcze w trakcie przegrupowania w Belgii zachodniej. Nie mamy dotąd bliższych danych co do celu tego przegrupowania, zapewne jednak jest ono w związku z zarysowującym się coraz wyraźniej kierunkiem natarcia niemieckiego, z południowego-wschodu od Sambry i Mozy ku północnemu-zachodowi tj. ku morzu.

Oczywiście poza tymi, wyłaniającymi się dopiero obecnie zarysami domniemanego głównego natarcia niemieckiego musimy wspomnieć o pewnych demonstracjach, jak np. na południe od Rethel, czyli w kierunku na Reims, lub o natarciach niemieckich na Montmedy, czyli na styk linii Maginota z linią »Daladier«, względnie o bombardowaniu południowo-wschodnich wybrzeży Anglii.

Demonstracje takie, jak i np. niedawne wściekłe ataki niemieckie na Sedan dla zamaskowania głównego zamierzonego natarcia na zachód od tego miasta, zdaniem naszym nie zaciemniają istotnego stanu rzeczy, rysującym się coraz wyraziściej.

W tym stanie rzeczy, od ubiegłej niedzieli zaszła po stronie koalicji ważna zmiana: tego dnia wieczorem objął naczelne dowództwo nad armią francuską i wojskami sprzymierzonymi generał Weygand, swego czasu najbliższy współpracownik wielkiego Focha.

Staje on wobec wielkiego, ważnego zadania, które wobec tak szybko w ostatnich dniach rozwijających się wydarzeń, niewiele pozostawia czasu do namysłu i wymaga niemal natychmiastowych decyzji. Zmiana na stanowisku naczelnego dowództwa we Francji komentowana jest bardzo szeroko.

Możemy tu jedno stwierdzić: Francja nie bała się i nie obawiała się nigdy zmian na tym stanowisku, gdy tylko zachodziła potrzeba. Wystarczy wspomnieć, iż zmiana taka w czasie wielkiej wojny światowej zaszła we Francji trzy razy.

## Diagnoza „Times"-ów

# Za wszelką cenę Niemcy chciałyby skończyć wojnę przed jesienią

»Times«, zastanawiając się nad celami taktyki niemieckiej, wywodzi, że jeżeli Niemcy powróciły do planu Schieffena, w takim razie należało by oczekiwać uderzenia ku południu, wspieranego atakiem o drugorzędnym znaczeniu, gdzieś na linii Maginota, prawdopodobnie w Lotaryngii, przy czym była by tu pierwotnie dywersja, która w razie sukcesu została by szybko rozwinięta, jak to się stało z ofensywą [illegible] w r. 1914.

Nawet front nad Renem nie mógł by pozostać poza walką. Gdyby ustały ataki na północy, wojska niemieckie zostały by użyte niewątpliwie w bliskiej przyszłości na lewym brzegu Renu.

»Należy oczywiście przypuszczać, że istnieje plan przeprowadzenia takiego ataku na niemieckim lewym skrzydle, ale nie można być pewnym, czy manewr ten stanowić będzie drugą fazę bitwy. Warunki zmieniły się bardzo od czasu, gdy hr. Schlieffen ustalał ten plan, a Helmuth von Moltke go psuł. Obecnie Wielka Brytania jest wrogiem, którego kanclerz Hitler pragnął by najgoręcej zniszczyć. Siły lotnicze brytyjskie są mocniejsze od francuskich. Niemcy [illegible] uważać, że nie uzyskają swobody ruchów dla swoich wojsk, dopóki siły te pozostawać będą na ich prawej flance. W tych warunkach jest rzeczą możliwą, że druga faza operacyj, przypuszczając, że pierwsza zakończy się powodzeniem, polegać będzie na próbie poważnego naruszenia brytyjskich sił lotniczych zarówno we Francji, jak i w Wielkiej Brytanii, zanim nastąpi dalszy rozwój ofensywy na lądzie.

»Wszystko wskazuje, że kanclerz Hitler ma zamiar prowadzić dalej obecną walkę z całą energią, do jakiej jest zdolny i nie licząc się ze stratami, byle by tylko zakończyć wojnę przed jesienią. Opanowanie Danii i Holandii może służyć za przykład tych [illegible] sukcesów, podobnych do tych, jakich oczekiwano od nieograniczonych walk podwodnych w czasie ostatniej wojny. Naczelne dowództwo niemieckie wiedziało wówczas, że działania łodzi podwodnych nie liczących się z żadnymi skrupułami, doprowadzą w końcu do interwencji Stanów Zjednoczonych, lecz miało ono nadzieję, że uda mu się zmusić Wielką Brytanię w przeciągu dwunastu miesięcy, przed interwencją amerykańską. Również obecnie fakt, że kanclerz Hitler mógł oczekiwać pogorszenia swej sytuacji w ciągu przyszłego r., prawdopodobnie skłania go do zrobienia wielkiego wysiłku dla osiągnięcia zwycięstwa w najbliższych miesiącach. Nie uzyska on jednak decyzji, a nawet nie zbliży się do niej, dopóki rzeczy jego wojsk będą znajdowały się pod stałą groźbą lotnictwa brytyjskiego. Można stąd wnioskować, że lotnictwo to będzie poważnie zaatakowane i to dość szybko, zanim nawet ofensywa we Francji rozwinie się dalej.

»Mimo wielkiej ekspansji sił, jaką Niemcy obecnie stosują i która zapewnia im szereg natychmiastowych sukcesów, zużycie i zmęczenie nie wystąpią jeszcze w najbliższym czasie. W r. 1918 nastąpiła seria nieprzerwanych zwycięstw, zanim Niemcy nie doszły do serii klęsk i do końcowego upadku. Niemcy osiągnęły szereg początkowych sukcesów, dzięki swej inicjatywie i prawdopodobnie sukcesy te jeszcze będą trwały. Musimy się liczyć z dalszymi stratami w terenie. Armia niemiecka jest nie tylko świetnie wyćwiczona, dobrze uzbrojona i wyjątkowo wyekwipowana, ale również przygotowana do podejmowania ryzykownych posunięć, których charakter został słusznie czy niesłusznie potępiony przez francuską i brytyjską doktrynę wojskową. Nie możemy oczekiwać szybkiego zwycięstwa nad machiną posuwaną tak skutecznie w ruch, bez wielkiej wydajności [illegible], a nawet bez wielu niepowodzeń. Musimy zjednoczyć się w oczekiwaniu na wiele jeszcze niepomyślnych odwrotów i musimy przygotować się na wiele złych wiadomości, zanim otworzą się wspaniałe perspektywy. Naszą najpilniejszą podnietą winna być świadomość, że toczy się walka, obchodząca nie tylko nas, ale całą cywilizację. Żaden wysiłek, do jakiego musimy być zdolni, żadna ofiara, jaka może na nas spaść, nie będzie ceną zbyt wysoką, by zapłacić nią za wolność przed groźbami tej rasy, która jak gniazdo wojowniczych [illegible] niszczy wszystko, co spotka na drodze i bezlitośnie wpija [illegible].

### Bombardowali statek z uchodźcami

Londyn 20. 5. (Rador) »Daily Telegraph« donosi, że statek, na którym około 800 uchodźców angielskich wracało z kontynentu do Anglii, zaatakowany został dwukrotnie przez samoloty niemieckie.

Marynarze otworzyli do samolotów ogień i jeden z nich strącili w morze, a drugi uszkodzili.

# Neutralność i czujność

## Premier Tatarescu o polityce Rumunii

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów Premier i Doradca Królewski p. Gh. Tatarescu, wygłosił obszerne expose o międzynarodowej sytuacji podkreślając główne wytyczne rumuńskiej polityki zagranicznej: neutralność i czujność.

»Polityka zagraniczna Rumunii — mówił, — będąc polityką królewską, nie podlega żadnym wpływom jakichkolwiek stronnictw lub ugrupowań politycznych.

Dzięki właśnie tej ciągłości rumuńskiej polityki zagranicznej, Rumunia jest jednym z głównych filarów pokoju wśród wielu innych państw europejskich.

Może nigdy nie zmierzaliśmy tak zdecydowanie do tego celu. Nasza polityka zagraniczna ma na celu zacieśnienie węzłów przyjaźni z dawnymi przyjaciółmi Rumunii oraz pozyskać sobie nowych przyjaciół. Poza tym utrzymujemy jak najbardziej poprawne stosunki z naszymi sąsiadami.

Mówiąc o czujności Rumunii wobec rozgrywających się obecnie wypadków politycznych, p. premier Gh. Tatarescu zaznaczył, że pokojowa polityka zagraniczna Rumunii musi być broniona.

Rumunia jest przygotowana zarówno do obrony swych granic narodowych, jak i do utrzymania konstruktywnego pacyfizmu, tak bardzo naturalnego w narodzie rolników i rękodzielników.

# WYSTAWA poświęcona Królowi

## w „Miesiącu Bukaresztu"

Od dłuższego już czasu czynione są pilne przygotowania do wystawy, która zostanie otwarta w stolicy Rumunii w związku z »Miesiącem Bukaresztu«.

Wystawa, poświęcona Królowi Karolowi II, będzie mieściła się w pięknym Parku Króla Karola II.

Ponieważ w czerwcu b. r. mija 10 lat od chwili powrotu Króla Karola II do Rumunii, uroczystości związane z otwarciem »Miesiąca Bukaresztu« będą odbywały się pod znakiem tego wielkiego wydarzenia historycznego.

Wszyscy, zwiedzający wystawę, korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej.

# Kolorowi

## bohaterowie Francji

Jedną z cech najbardziej charakterystycznych dla żołnierzy wojsk kolorowych Francji o których pisaliśmy niedawno jest bezprzykładne przywiązanie do sztandaru, odwaga i wytrzymałość na wszystkie trudy wojenne. Pod tym względem nie ustępują oni zupełnie swym białym kolegom — żołnierzom wojsk metropolii i zarówno nic sobie nie robią z nieprzyjaciela, jak i z klimatu północy tak różnego przecież od warunków atmosferycznych ich podzwrotnikowej, azjatyckiej czy afrykańskiej ojczyzny.

Iście wariacką brawurą wyróżniają się Senegalczycy. Dnia 18 lipca r. 1918 batalion strzelców senegalskich zdobywa w ataku na bagnety pięć baterii niemieckich. W kilka tygodni potym ten sam batalion trzyma w szachu niezłomną swą postawą pułk gwardii niemieckiej i trzy bataliony piechoty, a więc siły sześciokrotnie większe.

W latach 1914—1918 Afryka zachodnia i podzwrotnikowa francuska dostarczyły Francji 181.500 żołnierzy, z których 164.500 odeszło do wojsk metropolii, reszta przeznaczona została do walk w koloniach. Z liczby walczących obok wojsk białych na froncie europejskim [illegible] poległo i 37.430 odniosło rany, pozatym 400 padło na placu boju i 750 było rannych w działaniach kolonialnych przeciw Niemcom w Togo i w Kamerunie. W ten sposób Senegalczycy jeszcze raz dowiedli, iż godni są swych sztandarów: chorągiew 1 pułku strzelców senegalskich już w r. 1913 za udział w kampanii marokańskiej ozdobiona została krzyżem orderu Legii Honorowej...

Żołnierze kolonialnych wojsk indochińskich nie dali się w wojnie światowej ubiec czarnym towarzyszom broni. W latach 1914—1918 Indochiny dostarczyły Francji 48.920 żołnierzy. By dać przykład, jak bili się żołnierze, wystarczy wspomnieć, iż jeden tylko batalion strzelców indochińskich wymieniony został zaszczytnie przeszło sto czterdzieści razy w rozkazach armii, korpusu, dywizji, brygady i pułku za czas tej wojny!

Z Madagaskaru na 3 miliony mieszkańców odeszło 45.860 żołnierzy — samych ochotników. Znów dla przykładu wspomnijmy, iż jeden tylko batalion strzelców madagaskarskich w krótkim czasie od kwietnia r. 1917 do listopada r. 1918 zdobywa ponad tysiąc indywidualnych i kilka zbiorowych, jako całości, wzmianek w rozkazach. Żołnierze kolorowi z wysp Oceanu Spokojnego — strzelcy »Batalionu Pacyfiku« za atak pozycji niemieckich d. 18 lipca r. 1918 zdobywają pochwalne uznanie w rozkazie X armii. Na tysiąc zaciągniętych ochotników na czas tej wojny 325 oddaje swe życie za Francję. A inni? To Somalisi wyróżniają się w atakach francuskich na zajęty przejściowo przez Niemców francuski fort Douaumont, to oni z liczby 2000 walczących tracą 400 zabitych i 1200 ciężko i lekko rannych!

Gdy mowa o odznaczonych orderami sztandarach francuskich trzeba wymienić iż pierwsze pod względem ilości odznaczeń miejsce zajmuje chorągiew 1 pułku piechoty kolonialnej dekorowana orderem Legii Honorowej, Medalu Wojskowego i Krzyża Wojennego o 10 okuciach!

W latach 1914—1918 wyszło na front francuski przeszło pięćset tysięcy żołnierzy kolorowych i blisko dwieście tysięcy robotników. W czasie kilku miesięcy wojny obecnej liczby te są przekroczone już dwukrotnie, ale walki, które rozgorzały dziś na froncie zachodnim świadczą, iż żołnierze kolorowi Francji liczniej też liczbą nic nie stracili na swej jakości walcząc, jak ich starsi koledzy z przed lat 25...

---

31 dni MAJ 1940

22

Heleny

słowiański: Wisławy

ewangelicki: Julii, Heleny

grecko-katolicki: 9, Iraji pr.

Środa

słońce wschód 4.48 zachód 19.38

księżyc pełnia

### 22 MAJA W HISTORII

Rok 1609. Początek oblężenia Smoleńska przez króla Zygmunta III-go.

### 3 MAJ W KISZYNIOWIE

Święto narodowe 3-maja urządzono w Kiszyniowie uroczyście. Wszyscy Polacy wzięli udział we Mszy św. i przybyli na akademię zorganizowaną w Szkole Polskiej.

W obszernym programie, wygłoszono referat o bohaterskiej Polsce, o obronie Warszawy; słyszeliśmy wyjątki z Ksiąg Pielgrzymstwa Narodu Polskiego o powstaniu potężnej Polski, ponadto szereg deklamacji i pieśni narodowych. Zainscenizowano także aktualny temat: Polska w niewoli. Nastrój ogólny był uroczysty, wlewający nadzieję w dobrą przyszłość.

### »Z ZAGADNIEŃ EKONOMICZNYCH NOWOCZESNEJ WOJNY«

Staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, odbędzie się dnia 21 maja br. odczyt p. dr Z. Józefowicza pt.: »Z Zagadnień Ekonomicznych nowoczesnej wojny«.

Odczyt odbędzie się w Sali Domu Polskiego przy str. Christian Tell nr. 21, o godzinie 20.30.

Zaproszenia otrzymać można w Domu Polskim, w YMCA (Luterana 26) w Centralnym Komitecie (Roma 38) i w Sekcji Kulturalno-Oświatowej (str. Ankara nr. 3).

## Ogłoszenia

PASZPORT Nr. 5250-2-39 wydany przez Konsulat R. P. w Czerniowcach, na imię Lipe Liser zgubiony, unieważnia się.

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH poszukuję, oferty pisemne inż. Hempowicz, Bucuresti, Calea Victoriei 39, godz. 16—17.

UNIEWAŻNIAM zagubiony paszport na imię Feliksa Gotliba, wydany przez konsulat R. P. w Bukareszcie.

PASZPORT Nr. 5248-2-39 wydany przez konsulat R. P. w Czerniowcach na imię Efraim Luzer Wachs, zgubiony, unieważnia się.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

## Wódz, z którym wiążą się nadzieje

# GEN. WEYGAND objął dowództwo

## entuzjastycznie przyjęty przez opinię

Paryż 21. 5. (Rador) Nowy naczelny wódz armii sprzymierzonych generał Weygand, liczy obecnie 73 lat. Opuścił on stanowisko szefa sztabu armii francuskiej w styczniu 1935 r. osiągnąwszy granicę wieku.

W sierpniu 1939 r. generał Weygand wysłany został w specjalnej misji na Bliski Wschód. Podpisał on imieniem Francji układ angielsko-francusko-turecki w Ankarze.

W ub. miesiącu gen. Weygand wrócił do Francji, celem wzięcia udziału w posiedzeniach gabinetu wojennego.

W niedzielę wieczór gen. Weygand zjawił się już w ministerstwie wojny i natychmiast objął kierownictwo operacjami wojennymi.

Nominacja gen. Weyganda została przyjęta przez całe społeczeństwo francuskie z wielkim zadowoleniem. Wśród oficerów gen. Weygand znany jest pod mianem człowieka »który nigdy nie został zwyciężony«. Odznacza się on szczególnie szybką decyzją.

Paryż 21. 5. (Rador) Dziennik Urzędowy z poniedziałku przynosi dwa dekrety ministra obrony narodowej i wojny.

Pierwszy dekret przewiduje zniesienie naczelnego dowództwa sił lądowych.

Drugi dekret oświadcza, że gen. Weygand mianowany jest szefem sztabu głównego obrony narodowej i w tym charakterze jest naczelnym wodzem na wszystkich terenach operacyjnych.

Londyn 21. 5. (Rador) Mianowanie gen. Weyganda naczelnym wodzem wszystkich sił sprzymierzonych i powołanie marszałka Petain'a na wicepremiera wywołało wielkie wrażenie na angielską opinię publiczną, tym większe, że oba te fakty zbiegły się z mową premiera Churchilla.

Podobnie, jak w ciężkich dniach podczas poprzedniej wojny, Francja da dowód swej woli zwycięstwa. Anglicy wierzą w to.

Prasa londyńska podkreśla w poniedziałek, że gen. Weygand był przecież prawą ręką marszałka Focha, który na łożu śmierci oświadczył, że gdyby Francja znalazła się znowu w krytycznym niebezpieczeństwie, należy powołać generała Weyganda.

# Znamienne echo z Londynu

Korespondent bukareszteńskiego dziennika »Le Moment« telefonuje z Londynu, że wiadomość o mianowaniu naczelnym wodzem generała Weyganda przyjęta została w całej Anglii z entuzjazmem. Nazwisko jego bowiem związane na zawsze z nazwiskiem wielkiego Focha, zwycięzcy w Wielkiej Wojnie jest w Anglii bardzo popularne. W nim pokładane są dziś wszystkie nadzieje: jest to bowiem człowiek zwycięstwa, człowiek który nigdy nie został pokonany, z którym cały świat cywilizowany wiąże dziś całą swą wiarę.

Jeśli słyszy się te słowa uznania, które wypowiada zarówno polityk, jak i człowiek z ulicy o nowym wodzu i słowa podziwu dla armii francuskiej, która przed największym atakiem, jaki zna historia świata, nie tylko nie ugięła się, ale przechodzi do kontrataków, zrozumie się, że nowe wysiłki propagandy niemieckiej, by rozdzielić dwa narody, spełzną na niczym.

Każdy z tych narodów odczuwa głęboko to, co cierpi drugi. Wiadomość o parciu niemieckim na Francję odczuta została przez Anglików tak, jak by to ich kraj został najechany. Wszystkie wiadomości niemieckie o rzekomych różnicach w dowództwie obu armii, lub między premierami obu krajów pozbawione są wszelkich podstaw i oceniane są w Londynie jako śmieszne. Najlepszym zresztą zaprzeczeniem tych wiadomości niemieckich jest niezwykle owocny udział lotnictwa angielskiego w działaniach armii francuskiej. Lotnictwo brytyjskie współdziała ściśle z lotnictwem francuskim we wszystkich działaniach przeciw nalotom niemieckim i przeciw kolumnom zmotoryzowanym. Nocne naloty bombowców brytyjskich na ważne punkty strategiczne niemieckie, szczególnie masowe niszczenie zbiorników benzyny w Bremie, Hamburgu i Hanowerze, fabryk benzyny sztucznej, węzłów komunikacyjnych itp. przyczyniają się skutecznie do osłabienia ofensywy niemieckiej, niszcząc źródła jej zaopatrzenia.

Wreszcie armia brytyjska, która wykazała swą wielką wartość w Belgii i która dobrowolnie oderwała się od nieprzyjaciela, przeprowadziła pospołu z armią belgijską i francuską ważne ruchy strategiczne, co do których zachowuje się jeszcze milczenie, ale po których oczekuje się bardzo ważnych wyników.

# „Z Bogiem ku zwycięstwu"

## Królowa holenderska do narodu

LONDYN 21. 5. (Rador) Królowa Wilhelmina holenderska wystosowała do parlamentu Indii Holenderskich orędzie kończące się następującymi słowami:

»Naprzód z Bogiem ku zapewnieniu ostatecznego zwycięstwa naszej słusznej sprawy«.

Królowa wyraża w orędziu przekonanie, że parlament Indii Holenderskich przyczyni się do utrzymania królestwa Holandii.

Rząd Indii Holenderskich przesyła stałe zapewnienia swej lojalności i liczne dary w gotówce.

Ponadto parlament stara się o utrzymanie kursu florena holenderskiego.

Paryż 20. 5. (Rador) Poselstwo holenderskie w Paryżu wydało w niedzielę komunikat, w którym ocenia na przeszło 100 tysięcy liczbę zabitych mieszkańców Rotterdamu wskutek bombardowania lotniczego niemieckiego.

Liczba ta stanowi ponad 20 procent ogółu ludności miasta. Bomby niemieckie zniszczyły [illegible] powierzchni miasta.

# 2-stronicowe dzienniki francuskie

Paryż 20. 5. (Rador) Syndykat prasy paryskiej postanowił, że z dniem 21 maja wszystkie dzienniki paryskie będą się ukazywały tylko w objętości 2 stron.

Postanowienie to powzięte zostało celem odciążenia kolei, która wszystkie swe siły poświęca obecnie obronie kraju.

Postanowienie zostanie odwołane, gdy tylko sytuacja ulegnie zmianie i gdy pozwolą na to okoliczności.

# Ewakuacja dzieci angielskich

Londyn 20. 5. (Rador) Około 100.000 dzieci zostało ewakuowanych z wybrzeży południowych i zachodnich Anglii i przeniesionych w głąb kraju.

## Z Bukowiny

# Szerowce górne wzniosły świątynię

## pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli

W niedzielę, dnia 26 maja b. r. odbędzie się w Szerowcach Górnych, wiosce zamieszkałej przez liczne rodziny polskie, znanej także z okresu bojowego II Brygady legionów pod Rarańczą, uroczystość poświęcenia kościoła pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli, J. J. Męczennika i Patrona Polski. Aktu poświęcenia dokona J. E. ks. Biskup M. Robu.

W obecnych czasach naszej narodowej tragedii zdobywa się garstka polskiego ludu, całym sercem przywiązanego do wiary ojców i swojej Macierzy, na wielką rzecz, na własną świątynię. Wznosi ją w pocie czoła, wśród wzruszającej ofiarności, ten biedny polski lud, osiadły na kilkunastu prażynach, mozolnie zarabiający na kęs suchego chleba, zabiera się do pracy w chwili, kiedy nad Polską rozszalała się krwawa pożoga wojenna. Wsłuchany w odgłos przewalającej się nad Macierzą burzy, wpatrzony w łuny pożarów pobliskiego przygranicza z odrętwiałym z bólu sercem pracuje z uporem. Wznosi przecież Dom Boży pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli, Patrona Polski, który swego czasu w latach niewoli krzepił serca polskie swoim proroctwem o zmartwychwstaniu Polski i jej świetlanej przyszłości. Ku niemu zwracają się dzisiaj zbolałe serca polskie pełne niezachwianej nadziei, że i nadal nie przestanie skutecznie orędować przed Bogiem za sprawą swego Narodu.

Uroczystość poświęcenia nowej świątyni, pierwszej pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli na terenie Rumunii wzbudzi wśród całej Polonii bukowińskiej żywe zainteresowanie. Dzień bowiem 26 maja w Szerowcach Górnych nastręcza pożądaną okazję do zamanifestowania nie tylko naszych uczuć katolickich, ale także i narodowych, do rozbudzenia w sercach polskich szczególniejszego nabożeństwa do naszego wielkiego męczennika i Patrona Polski, który w myśl swojej przepowiedni uznany zostanie w Polsce odrodzonej głównym patronem polskiego Narodu.

Tej chwili wyglądamy niecierpliwie. Nowa świątynia spełni niewątpliwie swoje szczytne zadanie krzewienia wśród Polonii bukowińskiej kultu dla wielkiego świętego męczennika i przyspieszenia owej upragnionej chwili, kiedy wolny i zwycięski Naród polski ogłosi go swoim głównym Patronem.

Spodziewamy się, że cała Polonia na terenie Rumunii pospieszy łaskawie z ofiarną pomocą dla tej szerowieckiej gromadzie w jej religijnym i narodowym wysiłku. Ofiary prosimy kierować pod adresem: Parohiat rom. catol. Sadagura.

# Rząd belgijski zmienił siedzibę

Paryż 21. 5. (Rador) Belgijska rodzina królewska ma przybyć w najbliższych dniach z Hawru do Sainte-Adresse.

PARYŻ 21. 5. (Rador) Do Sainte-Adresse pod Hawrem przybyło kilku ministrów belgijskich, wśród nich również minister spraw zagranicznych Spaak.

# Piąta brygada zarzuciła miny w Afryce

Londyn 20. 5. Niemiecki komunikat wojenny zawiera m. in. twierdzenie, że niemieckie siły morskie założyły pola minowe u wybrzeży południowej Afryki, która zaopatruje w wysokim stopniu Anglię.

Tymczasem według doniesień z Capetown nie ma mowy o założeniu w tych odległych stronach min przez niemieckie okręty wojenne. Miny założone zostały przez tajne organizacje niemieckie, przeciw którym obecnie rząd południowo-afrykański wystąpi z całą surowością.

Jest to zatym znów działalność tak zwanej »piątej kolumny« niemieckiej, obejmującej szpiegów, spadochroniarzy, dywersantów i t. p.

# Nadzieje Szwajcarii wobec zmian we Francji

BERNO 21. 5. Prasa szwajcarska podaje w związku z mianowaniem generała Weyganda, że celem tej nominacji jest chęć przystosowania się Francuzów do narzuconych przez Niemców nowych metod prowadzenia wojny.

Powołanie na wybitne stanowiska dwóch tak doświadczonych wodzów, jak marszałek Petain i gen. Weygand przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji wojskowej. Oczekuje się w Szwajcarii reorganizacji frontu i rychłej [illegible] kontrofensywy, z którą tak energicznie [illegible] i t. d.

# Potężna bitwa jeszcze nie rozstrzygnięta

## Nowe oddziały sprzymierzonych spieszą na front

Paryż 21. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 20 maja wieczór podaje:

Nacisk niemiecki jest w dalszym ciągu bardzo silny na **zachód i na północ od St. Quentin.**

**Nowe ataki nieprzyjacielskie zostały odparte w rejonie Montmedy.**

Na reszcie frontu nic ważnego.

W ciągu dnia lotnictwo nasze rozwinęło ożywioną działalność. Liczne wywiady przygotowały walkę formacyj bombowych z nieprzyjacielskimi oddziałami pancernymi.

Ogromne ilości bomb zrzucone zostały na kolumny nieprzyjacielskie, hamując ich postępy i przyczyniając im poważne straty.

Londyn 21. 5. (Rador) Komunikat kwatery głównej brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego z niedzieli wieczór podaje:

**Front brytyjski został utrzymany** mimo nacisku nieprzyjacielskiego.

BERLIN 21. 5. (Rador) DNB podaje, że wojska niemieckie wkroczyły do Laon.

Na południowy - wschód od tego miasta Niemcy doszli do kanału Oise - Aisne.

## Nowe bombardowania objektów niemieckich

Londyn 21. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnicy brytyjscy bombardowali znowu w ciągu nocy na poniedziałek nieprzyjacielskie linie komunikacyjne w Belgii, jak również objekty wojskowe w Niemczech zachodnich.

Jednocześnie admiralicja komunikuje, że kontrtorpedowiec angielski „Whiteley", trafiony i uszkodzony bombą osiadł. 4 marynarzy zginęło.

Kontrtorpedowiec „Whiteley" miał 1090 ton pojemności i zbudowany został podczas wojny światowej.

Londyn 20. 5. (Rador) Samoloty niemieckie podjęły naloty na południowe wybrzeże Wielkiej Brytanii.

W nocy na poniedziałek słychać było na wybrzeżu silne wybuchy i kanonadę artylerii przeciwlotniczej.

## 75-milimetrowe działa francuskie

### niszczą czołgi niemieckie

Londyn 21. 5. (Radot) Wszelkiego rodzaju posiłki alianckie śpieszą do północno - wschodniej Francji celem wzięcia udziału w wielkiej bitwie na linii „worka" niemieckiego.

Na prawym skrzydle tego worka toczą się zacięte walki. Wojska niemieckie, które osiągnęły, zdaje się St. Quentin, atakowane są potężnie przez siły francuskie. Wbrew pogłoskom Peronne nie zostało przez Niemców zajęte.

Zacięte walki toczą się również od Maubeuge do Landrecies i w kierunku na La Fere, lecz chaos, w jakim walczą oddziały obu stron nie pozwala na ustalenie linii nieprzyjacielskiej.

Francuskie działa 75-ciomilimetrowe sieją dosłownie spustoszenie wśród ciężkich czołgów niemieckich.

Sytuacja jest nadal bardzo ciężka, jednak nie należy tracić ufności — oświadczają miarodajne koła angielskie. Z punktu widzenia geograficznego sytuacja nie jest lepsza aniżeli była w sobotę, ale z punktu widzenia moralnego poprawiła się znacznie.

Wojska brytyjskie wycofują się nadal w myśl ogólnego planu nie niepokojone przez nieprzyjaciela. Ataki niemieckie są na tym odcinku mniej potężne, aniżeli na odcinku francuskim, nie mniej jednak są one gwałtowne i zmuszają do ciągłej walki.

Wojska belgijskie biją się dzielnie. Odwrót odbywa się bez straty materiału.

PARYŻ, 21/V (Rador). Agencja Havasa donosi, że Niemcy rzucili do bitwy we Francji 3000 czołgów. Niektóre z nich ważą 80 ton. Ponieważ przeciw tym olbrzymom działka przeciwpancerne nie działają, Francuzi wystawili przeciw niemieckim potworom stalowym swe słynne działa 75-milimetrowe. Działa te strzelają do czołgów niemieckich na bardzo-krótkie dystanse, nieraz na sto metrów zaledwie, siejąc prawdziwe spustoszenie.

## 24 godziny na frontach

W HOLANDII. W związku z ogólnym manewrem strategicznym, przeprowadzanym obecnie przez armie koalicji na froncie zachodnim, wojska holenderskie wycofały się z Zelandii.

W BELGII wojska belgijskie i francuskie zajmują podawnemu zachodnie części kraju na zachód od Antwerpii i Brukseli nad Skaldą, przy czym forty Namur i Liege bronią się ciągle.

WE FRANCJI. Ataki niemieckie w górnym biegu rzek Skaldy i Sambry między St. Quentin i Landrecies rosną w coraz gwałtowniejszym natężeniu, co by przemawiało za tym, iż armie niemieckie usiłują otworzyć sobie drogę między St. Quentin i Cambrai przez rzekę Skaldę w kierunku na Arras. Natomiast natarcie niemieckie bardziej ku północy osłabło. Osłabły również ataki niemieckie na południowo - wschodnim odcinku frontu, gdzie próby niemieckie przebycia rzeki Aisne

## Ocena w Paryżu i Londynie

LONDYN 21. 5. (Rador) **Współpracownik wojskowy agencji Reutera pisze:**

Ofensywa niemiecka we Francji już dwukrotnie zmieniła swój kierunek, tracąc jednocześnie swój rozmach. Należy się spodziewać, że rozmach ten będzie się nadal tępił w miarę, jak zwiększa się dystans, dzielący niemieckie siły zmotoryzowane od magazynów płynnego paliwa.

Ostatni atak niemiecki na zachód od St. Quentin ma na celu osiągnięcie kanału La Manche po szosie Arras - Calais. W ten sposób Niemcy spodziewają się przerwać łączność między siłami francuskimi a brytyjsko - belgijskimi ale siły angielskie są doskonale zmotoryzowane i zajęły szybko nowe pozycje, gdy tylko Niemcy znaleźli się pod Sedanem.

Najtrudniejszym dla Niemców zadaniem jest szybkie sprowadzenie piechoty, by zapełnić nią wydmuchany przez siły zmotoryzowane worek. Tymczasem dywizje piechoty niemieckiej zorganizowane są według starego systemu i 80 proc. tych sił przerzucanych jest w dalszym ciągu kolejami i drogami.

Jak długo sytuacja pozostaje niewyjaśniona, trudno jest myśleć o kontrofensywie. Najpierw trzeba osadzić Niemców i doprowadzić ich do zużycia rezerw, względnie do zupełnego wyczerpania na skutek ciągłego wysiłku ostatnich dni.

Należy podkreślić, że przez rejon Sedanu przebiegają tylko dwie jednotorowe linie kolejowe, stanowczo nie wystarczające do zaopatrywania tak poważnych sił niemieckich, jakie rzucone zostały do ataku przez Belgię. Zaś linia kolejowa wiodąca z Niemiec wprost przez Belgię do Francji znajduje się zarówno pod obstrzałem twierdz Liege i Namur jak i bliskiego frontu.

Paryż 21. 5. (Rador) Przedstawiciel ministerstwa wojny przedstawił korespondentowi agencji Reutera w następujący sposób sytuację na froncie.

Położenie jest w dalszym ciągu poważne, a w niektórych punktach trudne, w ciągu ostatnich 24 godzin nie zaszły jednak poważniejsze zmiany.

Na lewym skrzydle, w północnej Belgii, alianci wykonują w dalszym ciągu ruchy strategiczne.

Na wschód od Cambrai siły sprzymierzone stawiają silny opór atakom niemieckim, które prowadzone są w tym rejonie bez przerwy.

Na innych odcinkach frontu wszystkie wysiłki nieprzyjaciela w ciągu ostatnich 24 godzin zostały udaremnione.

Odnośnie do bitwy pod St. Quentin informator oświadczył, że możliwe jest, iż jakieś oddziały nieprzyjacielskie weszły do miasta, wykluczone jednak jest, aby miasto to było już zajęte przez większe siły nieprzyjacielskie.

Gwałtowne walki toczyły się również pod Landrecies, ale i tu ataki niemieckie zostały odparte.

Na pytanie w sprawie podanej w komunikacie cyfry 110.000 jeńców, których Niemcy mieli wziąć do niewoli, informator oświadczył że Niemcy zwykle przesadzają wszystkie sukcesy, to jednak biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich odbywał się wielki odwrót cyfra ta nie jest bynajmniej duża w ogólnej liczbie wojsk biorących udział w bitwie.

## Dojakich strat

### przyznają się Niemcy

LONDYN 21. 5. Wobec zapewnień niemieckich, że straty niemieckie od początku ofensywy na zachodzie nie są wcale wyższe aniżeli były straty niemieckie nad Marną w roku 1914, lub nad Sommą w roku 1916, angielskie koła wojskowe podają cyfry strat niemieckich w obu tych bitwach na podstawie danych z archiwów berlińskich.

W bitwie nad Marną w roku 1914 Niemcy stracili około 150 tysięcy zabitych, tyleż jeńców i zaginionych i blisko 400.000 rannych. Razem około 700.000 ludzi.

W bitwie nad Sommą, która toczyła się przez 9 miesięcy w rejonie obecnej wielkiej bitwy pod St. Quentin - Laon, Niemcy stracili również około 700.000 żołnierzy, w czym ponad 100 tysięcy zabitych, blisko 200.000 jeńców i zaginionych oraz około 400.000 rannych.

Należy jednak podkreślić jedno: w roku 1916 straty te poniosły armie niemieckie w bitwie, która trwała 9 miesięcy. Od początku dzisiejszej ofensywy niemieckiej nie upłynęły jeszcze 2 tygodnie, a straty armii niemieckich według oświadczenia samych Niemców są już tak olbrzymie jak w roku 1916.

## Stanowisko Italii

### Mowa min. Ciano w Mediolanie

RZYM 21. 5. (Rador) Hr. Ciano wygłosił w Mediolanie przemówienie, w którym oświadczył:

Wszyscy faszyści z Mediolanu czujni i zdecydowani stoją nadal w szeregach starych bojowników zdając sobie sprawę z tego, że Italia, zarówno podczas wewnętrznej rewolucji, jak i wojny w Abisynii oraz Hiszpanii, nie mogła pozostać obojętna na wypadki, rozgrywające się w Europie. Rzym chce i potrafi wypowiedzieć swe słowo.

W tym duchu posłuszeństwa i wiary, naród włoski przygotowuje się do nowych misji, które mogą mu być powierzone.

Wy wiecie zarówno dobrze jak i ja, jakie były te zadania. Podyktowane są one koniecznością obrony praw [illegible] naszego państwa, zarówno w dziedzinie polityki lądowej, bałkańskiej i morskiej jak i koniecznością wprowadzenia w życie naszych dążeń żywotnych. Są nam bowiem niezbędne dla życia Italii, wielkiego mocarstwa, które pozostaje wierne wobec powziętych zobowiązań.

„Jesteśmy przekonani, iż żaden z was nie myśli o tym, że moglibyśmy obecnie [illegible]. Kiedy zapadnie decyzja, otrzymamy rozkaz od Mussoliniego.

## Odzew w prasie włoskiej

RZYM 21. 5. (Rador) Agencja Stefani donosi: „Słowa wypowiedziane w Mediolanie przez hr. Ciano są dość jasne. Zbyteczne byłoby zatem jakiekolwiek uzupełnienie lub tłumaczenie", pisze Gayda w „Giornale d'Italia".

„Italia, pisze dalej, nie chciała wojny. Dziś jednak, kiedy obecny konflikt europejski ma ustalić przyszły los państw Europy, Italia nie może pozostać na uboczu.

Italia uzasadnia swe dążenia i potrzeby na podstawie żywotnych praw wyjaśnionych przez ministra Ciano w imieniu Mussoliniego, a które są wyrazem i życzeniem całego narodu.

RZYM 21. 5. Dzienniki włoskie przedstawiają coraz jaśniej dążenia Italii.

„Popolo di Roma" pisze, że Italia nigdy nie była rozumiana przez mocarstwa zachodnie. Podrzędna rola, jaką te mocarstwa narzuciły Italii skończy się jednak i wszystkie dążenia narodu włoskiego zostaną spełnione.

„Giornale d'Italia" stwierdza, że rząd włoski kilkakrotnie żądał zbadania pragnień włoskich. Żądania te jednak były zawsze odrzucane. Obecnie nie może już być mowy o rokowaniach. Nadszedł czas na fakty.

Jednocześnie jednak donoszą, że „Giornale d'Italia" został onegdaj skonfiskowany za artykuł czołowego publicysty faszystowskiego Virginio Gaydy o historycznej roli, jaką Rzym i Italia odgrywały na Bałkanach.

Ponadto podają znamienny fakt że koniec roku szkolnego w szkołach włoskich wyznaczony został w tym roku na 31 maja. Zwykle rok szkolny kończy się z dniem 30 czerwca.

## Nie dowiemy się treści listów

### Roosevelta i Mussoliniego

WASZYNGTON 21. 5. (Rador) Na zapytanie dziennikarzy w kołach Białego Domu oświadczono, że ani treść interwencji prez. Roosevelta u Mussoliniego, ani treść odpowiedzi Mussoliniego nie zostaną podane do publicznej wiadomości.

Imp. „EMINESCU" Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt czwartek 23 maja 1940
Nr. 579 (118)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONCA
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii 3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## GEN. WEYGAND

Powołanie gen. Weyganda na stanowisko naczelnego wodza wszystkich sił zbrojnych Francji ma swoją głębszą wymowę.

Wielki autorytet gen. Weyganda związany jest nie tylko z jego osobą i jego przeszłością, pełną bogatych przeżyć bojowych i decyzyj o kapitalnym znaczeniu, ale również z jego doktryną wojenną, którą wyznawał i głosił nieugięcie, nie zawsze znajdując odpowiedni oddźwięk w decydujących kołach politycznych Francji.

Po opuszczeniu stanowiska generalissimusa, wskutek osiągnięcia granicy wieku, gen. Weygand ogłosił w „Revue des deux mondes" artykuł, który wczoraj czytelnikom swoim przypomniał bukareszteński „Universul".

W artykule tym gen. Weygand przeciwstawił się tym poglądom, które wywodziły, że Francja winna zorganizować u siebie „armię obronną", opartą na doktrynie „defensywnej". Generał uważał tego rodzaju koncepcję za niebezpieczną z punktu widzenia wojskowego. Twierdził, że należy ją nie tylko zwalczyć, ale stanowczo odrzucić.

Francja, wywodził generał Weygand, potrzebuje armii, ożywionej duchem bojowym, bez którego żadne wojsko nie może istnieć. Musi zatym przyjąć i stosować doktrynę systematycznej ofensywy.

General Weygand — jak pisze „Universul" — widział w ofensywie zastosowanie nie tylko lepszego systemu wojennego, który przeciwnikowi odbiera korzyści inicjatywy, jak również zaskoczenia, ale również źródło mistyki ofensywnej, która podniosła by ducha narodowego, zarażonego doktryną pacyfizmu.

Tymczasem — jak dalej zauważa pismo bukareszteńskie — od szeregu lat przed rozpoczęciem wojny obecnej, panowała we Francji mistyka defensywy, która opierała się na faktach konkretnych i na sile materialnej, to znaczy na liniach fortyfikacyjnych, wzniesionych wzdłuż granicy. Doktryna defensywy została przyjęta przez parlament, jak i opinię publiczną i została ujęta w ten system obrony kraju, który zdawało się zapewniał najlepsze sposoby osłony Francji.

Przerwanie w czasie obecnej wojny linii fortyfikacyjnych w Belgii, Holandii i w północnej Francji — na przestrzeni od Maubeuge i Carnignan — dało Niemcom możność rozwinięcia ofensywy, która szybko doprowadziła do wojny ruchomej, mimo znaczenia, jakie przedstawia system fortyfikacyjny linii Maginota. Fakty te przyznały zatem słuszność doktrynie, opartej na duchu ofensywnym.

Tyle „Universul". Należy tu jednak dodać, że o znakomitej żywotności Francji świadczy natychmiastowe zorientowanie się w omyłce i wyciągnięcie wszystkich wniosków z zawodu, jak częściowo sprawił francuski system fortyfikacyjny. Powołanie gen. Weyganda na najwyższe stanowisko armii złożenie w jego ręce losów Francji oznacza porzucenie doktryny defensywnej na rzecz „mistyki ofensywnej".

Gen. Weygand ma nie tylko „bronić", ma również „atakować" aż do zwycięstwa. Tego rodzaju odpowiedź na sukcesy niemieckie, które uderzyły w doktrynę polityczno-strategiczną, jaka zakorzeniła się we Francji, jest na pewno wolą wielkiego narodu.

# Manewr niemiecki ku morzu

## Przegrupowanie frontu sprzymierzonych

PARYŻ, 22/V (Rador). Agencja Havasa podaje następujący komentarz komunikatu francuskiego z dnia 20 maja rano:

W ogólnym rzucie sytuacja nie uległa szczególniejszej zmianie w ciągu ostatnich trzech dni.

Niezwykle ciężkie walki toczą się nadal na wschód od Cambrai, jak również między Cambrai a Peronne. W całym tym rejonie sytuacja była nie jasna w ciągu całego poniedziałku.

W poniedziałek Niemcy zdawali się nie rzucać naprzód wielkich mas pancernych, a tylko lekkie kolumny zmotoryzowane, których akcja skierowana była w głąb.

Ogólny kierunek marszu niemieckiego pozostaje niezmieniony ze wschodu ku zachodowi ku Sommie i ku portom nad kanałem La Manche.

Między Oise a Mozą wojska francuskie przeprowadziły przegrupowanie, opuszczając miasto Laon, które zajęte zostało przez Niemców bez walki.

Dwie lub trzy próby nieprzyjaciela przejścia rzeki Aisne pod Rethel zostały odparte, podobnie, jak i ataki na Montmedy.

## Rozwój wydarzeń

### w dniu wczorajszym

PARYŻ, 22/V (Rador). Komunikat francuski z dnia 21 maja rano podaje:

Mimo licznych starć noc na wtorek nie przyniosła poważniejszych zmian w sytuacji, która pozostaje nadal nie jasna między Sommą, a rejonem Cambrai.

Ataki nieprzyjacielskie zostały odparte w wielu innych punktach frontu, szczególnie nad rzeką Aisne pod Rethel.

Lotnictwo nasze bombardowało w ciągu nocy skutecznie linie tyłowe nieprzyjaciela.

PARYŻ 22. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 21 maja wieczór podaje:

W rejonie na północ od Sommy nieprzyjaciel naciskając w dalszym ciągu zdołał dojść swymi wysuniętymi oddziałami do Arras i Amiens.

Na reszcie frontu sytuacja niezmieniona mimo lokalnych wysiłków niemieckich.

Ożywiona działalność naszego lotnictwa wywiadowczego i formacyj bombowych, które współpracując z lotnictwem marynarki bombardowały nieustannie nieprzyjacielskie siły lądowe.

Liczba samolotów nieprzyjacielskich, które nasze lotnictwo i nasza artyleria przeciwlotnicza strąciły tylko w obrębie linii francuskich wynosiła za czas od 10 do 19 maja 308.

## Komentarz agencji Havasa

### podkreśla twardość linii francuskich

PARYŻ 22. 5. (Rador) Agencja Havasa przynosi następujące objaśnienia sytuacji na froncie bojowym na podstawie francuskiego komunikatu z dnia 21 maja wieczór:

Siły niemieckie, które zajęły Arras i Amiens składają się z kilku oddziałów zmotoryzowanych którym udało się prześlizgnąć przez linię francuskie na zachód. Liczba tych wojsk nie przekracza kilku tysięcy.

We wtorek wieczór nie nadeszło do Paryża żadne potwierdzenie podanej przez Niemców wiadomości, że miasto Abbeville zostało zajęte.

Francuskie koła wojskowe podkreślają, że mowa premiera Reynaud w Senacie stanowiła jakby uderzenie biczem, dla podniecenia energii narodowej.

Z drugiej strony komunikują, że w tej chwili toczy się zacięta walka między wojskami brytyjskimi, a niemieckimi. Nie mniej zacięta walka toczy się w rejonie Cambrai.

Mimo ustawicznych ataków, działalność nieprzyjaciela powstrzymana została wszędzie. Wszędzie wojska francuskie zajmują wyznaczone im pozycje.

Najlepszym dowodem solidności linii francuskich jest fakt, że wszelkie wysiłki niemieckie skierowane celem przekroczenia rzeki Aisne na wschód i na zachód od Rethel zostały udaremnione. Odnośnie do Rethel zajętego ostatnio przez oddziały niemieckie, przypomina się, że miasto to położone jest na prawym brzegu rzeki Aisne.

Linia rzeki Sommy jest poważnie zagrożona.

W rezultacie od Sommy po Ren armia francuska, znajdująca się w dobrej kondycji, osadziła się dobrze w terenie i organizuje się dla przeciwstawienia się atakom niemieckim.

## Anglicy bombardują

### tyły wojsk niemieckich

LONDYN, 22/V (Rador) Główna kwatera brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego podaje, że lotnictwo brytyjskie ponowiło swe ataki na zmotoryzowane formacje niemieckie nad rzeką Scarpe i nad Skaldą. Bombardowanie było niezwykle skuteczne.

Armia belgijska współdziała w szerokiej mierze w tych walkach defensywnych, przyczyniając się do ich pomyślnego przeprowadzenia. Walki te trwają jeszcze.

LONDYN, 22/V (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że samoloty brytyjskie bombardowały w poniedziałek po południu nieprzyjacielskie linie komunikacyjne i wojska niemieckie, znajdujące się w rejonie poza frontem Belgii i Holandii.

Ataki lotnictwa brytyjskiego powtarzały się całą noc.

Samoloty brytyjskie dokonały również nalotu na Rotterdam, niszcząc znajdujące się tam zbiorniki benzyny, które zostały zapalone.

## Rezerwy niemieckie

### zgrupowane między Renem a Menem

PARYŻ, 22/V (Rador). Agencja Havasa donosi, że Niemcy zgrupowali ogólną rezerwę strategiczną nad górnym biegiem Renu, między Renem a Menem, czyli po prostu nad granicą szwajcarską.

Masy tych rezerw obejmują [illegible]—30 dywizyj.

Na skutek trudności, na jakie Niemcy natknęli się w swej ofensywie we Francji, wybrali oni już z tych rezerw 3—4 dywizje.

## Rząd belgijski

### nie opuścił jeszcze kraju

HAVRE, 22/V (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi, że do Sainte-Adresse przybyła delegacja ministrów belgijskich celem załatwienia szeregu spraw administracyjnych.

Agencja BELGA podkreśla, że siedziba rządu belgijskiego znajduje się nadal na terytorium Belgii.

## Dostarczyć wszystkiego tym, którzy walczą za wolność

WASZYNGTON, 22/V (Rador). Demokratyczny członek Kongresu, May, wygłosił przez radio przemówienie, w którym podkreślił, że ponieważ wojna przeniosła się na terytorium Francji, Stany Zjednoczone winny dostarczyć mocarstwom sprzymierzonym wszelkiego potrzebnego materiału wojennego, jeśli chcą, by front pozostał tam, gdzie jest bez potrzeby wysyłanie żołnierzy amerykańskich do Europy.

„Należy dostarczyć wszystkiego tym, którzy walczą za wolność" — zakończył swe przemówienie poseł May.

## Nowy typ samolotu

### wypuszcza fabryki amerykańskie

NOWY JORK, 22/V (Rador) Jedno z przedsiębiorstw budowy samolotów podaje, że wynaleziony został nowy typ płaskiego motoru, który może być umieszczony w skrzydłach samolotu i który potęguje szybkość aparatu o 10 procent, zaś zasięg działania aparatu zwiększa się automatycznie o 15 procent.

## Tajną stację niemiecką odkryto w Argentynie

BUENOS AIRES, 21/V (Rador)) Władze argentyńskie odkryły i skonfiskowały tajną stację-radiową nadawczą, należącą do Niemca Helmutha Lentza, osiadłego w pobliżu miasta Campana.

Władze poszukują jeszcze jednej tajnej radiostacji, która działa na terenie Argentyny.

# Chlubna karta „Gromu“

## Rozkaz Naczelnego Wodza do armii

PARYŻ, 22/V. Wódz Naczelny gen. Wł. Sikorski wydał następujący rozkaz do wojsk polskich:

Żołnierze, marynarze i lotnicy!

Po ośmiu miesiącach ustawicznych walk i zmagań się z żywiołem morskim, lotnictwem i marynarką niemiecką, przy boku sławnych flot naszych Sprzymierzeńców, Okręt R. P. »Grom« zatopiony został w ciężkim boju z lotnictwem niemieckim u brzegów dalekiej Norwegii. 66 marynarzy, czyli jedna trzecia część załogi, z porucznikiem Krakowskim na czele, pełniąc do ostatniej sekundy ofiarną służbę na »Gromie« znalazło śmierć na zniszczonym okręcie. Szereg marynarzy odniosło ciężkie rany.

Od pierwszej chwili wojny »Grom« wspólnie z innymi okrętami wojennymi R. P. na których powiewała polska bandera wojenna, był żywym świadectwem tego, że Polska żyje, że walczy wraz z Narodem niezłomnie o swoją niepodległość i swoją wielkość. Pokład jego stanowił skrawek wolnego i niepodległego terytorium naszej umęczonej Ojczyzny.

Przez osiem miesięcy »Grom« dumnie i chwalebnie reprezentował imię Polski wśród wielkich, najbogatszych w tradycje flot świata — wspaniałej floty Wielkiej Brytanii oraz Francji. Zdobył sobie ich pełne uznanie i głęboki koleżeński szacunek postawą swą, godnością rzetelną i wierną służbą wspólnej sprawie.

W tych ciężkich miesiącach, gdy powstawały na nowo wojsko i lotnictwo nasze, na »Grom« i inne O. R. P. spadł zaszczytny obowiązek kontynuowania walki o Polskę i za Polskę.

»Grom« swój obowiązek spełnił godnie i do końca. Okrył przez to chwałą nietylko marynarkę wojenną i nasze siły zbrojne, ale i cały Naród, silny w swym nieugiętym patriotyźmie i niezłomny w walce. Zastrzegając sobie możność dekorowania najdzielniejszych marynarzy odznaczeniami bojowymi, po otrzymaniu szczegółowego raportu o przebiegu walki, wyrażam im obecnie uznanie najgłębsze oraz pochwałę w imieniu służby narodowej.

Odczytać przed frontem oddziałów i na pokładach okrętów wojennych.

Naczelny Wódz (—) SIKORSKI
gen. dywizji.

# Audiencje

## u Prezydenta R. P.

ANGERS, 22/V. Pan Prezydent R. P. przyjął generała broni Kazimierza Sosnkowskiego, Jana Szymanowskiego, prezesa Związku Polaków we Francji i Piotra Kalinowskiego, sekretarza tegoż Związku, p. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego.

# Ewolucja wojny

## Duch ofensywy poderwie Francję

W związku z obecnymi wydarzeniami pisze p. Lugosianu w »Universulu«:

»Podobnie jak w ideologii politycznej dwie sprzeczne koncepcje zderzyły się w doktrynie militarnej stron walczących: sprzymierzeni okazali się zwolennikami wojny statycznej i pozycyjnej polegającej na biernej obronie w oparciu o linie ufortyfikowane. Oczekiwali oni, że blokada wyczerpie przeciwnika do czasu, gdy przygotowania ich rozwiną się na tyle, by móc osiągnąć ostateczne zwycięstwo. Pragnienie oszczędzania ludzi i zyskania na czasie, jak i obowiązek poszanowania neutralności sąsiadów, wraz z oczekiwaniem na pomyślny rozwój polityki amerykańskiej sprawiły, że wojna przybrała dla nich charakter statyczny, a strategia została podporządkowana polityce.

Niemcy natomiast byli zwolennikami koncepcji wojennej, w której celom strategicznym podporządkowane były względy polityczne. Postawieni wobec potężnych linii fortyfikacyjnych, musieli rozwiązać zagadnienie walki uzbrojenia z fortyfikacją. W tym celu, posługując się doświadczeniem wojny w Polsce, postanowili rozwinąć do maksimum lotnictwo bombardujące oraz jednostki pancerne, które są prawdziwymi ruchomymi twierdzami. W tym wypadku twierdze stałe znajdują się wobec twierdz ruchomych, względnie wobec wojsk.

Ataki przeprowadzone w tych warunkach, są dopóty skuteczne, dopóki nie natrafią na równy potencjał techniczny.

»Nieprzewidziany przebieg wojny rozwija się zatem według innego planu, niż go przypuszczano na podstawie minionych doświadczeń. W roku 1919 doktryna francuskiego sztabu generalnego wierzyła w zalety ofensywy, a tymczasem doszło do długiej wojny pozycyjnej. Dziś wierzono w długą wojnę obronną i na wyczerpanie, tymczasem działania wojenne przybrały już charakter wojny ruchomej, w której nowa technika i taktyka zaprzeczyła przewidywaniom, jak i niektórym zasadniczym zagadnieniom, zdawało by się ustabilizowanym w nauce wojennej.

Rozwój walk na polach bitew, gdzie spoczywają na cmentarzach setki tysięcy zabitych w wojnie poprzedniej, doprowadził przede wszystkim do zmian w polityce wewnętrznej Francji i do reorganizacji naczelnego dowództwa francuskiego.

Objęcie przez p. Reynaud ministerstwa obrony narodowej, wprowadzenie o znaczeniu symbolicznym do rządu marszałka Petain, objęcie ministerstwa spraw wewnętrznych przez p. Mandla, znanego z energii i ze zmysłu organizacyjnego, zastąpienie p. Al. Legera przez p. Karola Roux który posiada stare stosunki w świecie rzymskim, wreszcie mianowanie naczelnym wodzem gen. Weygand, znakomitego weterana wojny światowej i wodza o niekwestionowanym autorytecie, są na pewne najpoważniejszymi przejawami zmiany ludzi i metody, zapowiedzianej przez francuskiego premiera«.

Zmiany te świadczą o prężności Francji i pozwalają opinii francuskiej jak i narodom sprzymierzonym patrzeć z ufnością w przyszłość.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Uczeń zwycięskiego Focha

## Gen. Weygand na czele sprzymierzonych

Wielki Foch na łożu śmiertelnym powiedział między innymi te wyrazy: »gdy kiedy« Francja będzie w niebezpieczeństwie, wezwijcie Weyganda«.

Moment ten nastąpił. Zarówno z oświadczenia ostatniego P. Reynaud, jak i z ostatniego rozkazu dziennego dotychczasowego generalissimusa Francji gen. Gamelin wyraźnie wyczytać można było, iż, jak ongi mówiono za czasów wielkiej rewolucji, »Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie«.

A więc Francja powołuje generała Weygand na czoło swej armii. Wzywa na najodpowiedzialniejsze w czasie wojny stanowisko — Wodza Naczelnego ucznia i najbliższego współpracownika nieśmiertelnego Focha, człowieka któremu ojciec zwycięstwa Francji w r. 1918 ufał bezwzględnie.

Generał Maksymilian Weygand ma dziś lat 73. Ale patrząc nań, nikt nie da mu tak posuniętego wieku. To silny i zdrowy mężczyzna o energicznych ruchach, o suchej sylwetce rasowego kawalerzysty. Tak, generał Weygand należy do zdawna w Polsce ulubionej broni — kawalerii. Był pułkownikiem husarów, gdy w czasie bitwy nad Marną powołał do swego boku Foch, zatrzymując go przy sobie przez cały czas wojny w charakterze szefa swego sztabu, zaufanego doradcy i powiernika, prawdziwego przyjaciela. Nic tedy dziwnego, iż w swym testamencie wskazał Francji na wybór Weyganda jako wodza naczelnego: człowiekowi temu ufał bezwzględnie, wierzył weń.

Gen. Weygand dobrze znany Polsce z czasów r. 1920 przed kilku laty wstąpił w stan spoczynku, minąwszy granicę wieku, zdając ster rządów nad armią francuską w ręce młodszego od siebie gen. Gamelin. Wybuch wojny obecnej powołał go na nowo do służby w Syrii, którą gen. Weygand zna dobrze. Tam na wschodzie, uczeń wielkiego Focha stworzył armię, o której dziś mówi już legenda. Obecnie wracać musi na dawne stanowisko. Francja wzywa go, powierza mu bezpieczeństwo własne.

Moment, w którym generał Weygand na nowo objął dowództwo nad siłami zbrojnymi Francji i działającymi na kontynencie armiami koalicji z pewnością nie należy do łatwych. Musimy tu podkreślić, iż generał Weygand przychodzi w trakcie rozpoczętej przez przeciwnika operacji, w czasie, gdy inicjatywa jest w ręku Niemców.

Natarcia niemieckiego na zachodzie dotychczas nie udało się zatrzymać i sytuacja ogólna w swym napięciu żywo przypomina ogólne położenie wojenne na froncie zachodnim z samych początków wojny światowej. Tak samo, jak przed laty armie niemieckie runęły na Belgię, przebiegły ją szybko, stanęły na terytorium francuskim i po to tylko, by natychmiast potem posunąć się naprzód w kierunku na Paryż czy ku morzu.

Jest to więc jakby ta sama wojna z tym samym przeciwnikiem i na tym samym terytorium. Można tedy powiedzieć jedno: gen. Wegand wraca do swego dawnego zadania.

Francja wierzy weń. Ufa mu bez zastrzeżeń. Żąda jednak od niego napięcia całej woli, rzucenia na szalę wojny całego zasobu doświadczenia, zabłyśnięcia światłem całego talentu.

# Nie tracić ani minuty!

## Apel ministra dostaw Morrisona

LONDYN, 22/V (Rador). Minister dostaw Morrison wydał apel do podległych mu funcjonariuszy i do mężczyzn i kobiet, pracujących w fabrykach uzbrojenia wzywając ich do nieustannej wytężonej pracy.

»Każda stracona minuta naraża życie. Czasy są trudne, a potrzeby narodu wielkie. Pokój i cywilizacja całej ludzkości zależy od naszego wysiłku w produkcji broni dla wygrania wojny. Apeluję do was wszystkich w imieniu ojczyzny«.

W związku z tym należy zaznaczyć, że we francuskich fabrykach uzbrojenia czas pracy został przedłużony do 10, a nawet 12 godzin.

# Obrona Anglii

## przeciw spadochronistom

LONDYN, 22/V (Rador). Wszystkie gmachy rządowe w dzielnicy Withehall strzeżone są obecnie przeciw ewentualnym atakom spadochroniarzy, lub przeciw innym niespodziankom.

Gmachy admiralicji chronione są zasiekami z drutu kolczastego. Ogólny plan ochrony przewiduje budowę specjalnych punktów obrony. Policja odbiera cywilom wszelką broń palną.

# Zniszczenie Rotterdamu

## przeraża samych sprawców

Metody ofensywy powietrznej stosowanej przez Niemcy jeszcze w czasie kampanii wrześniowej w Polsce, a obecnie w Holandii, Belgii i Francji doznały charakterystycznego podkreślenia na łamach »Voelkischer Beobachtera«.

Oficjalny organ partii w specjalnym reportażu wojennym z Rotterdamu przyznaje, że miasto zostało straszliwie zniszczone przez lotnictwo niemieckie.

Opuszczając Warszawę — pisze wojenny sprawozdawca pisma hitlerowskiego — nie przypuszczaliśmy, aby obraz jej zniszczenia mógł być gdziekolwiek powtórzony.

Nie broniony, napadnięty znienacka przez spadochroniarzy i »5-tą kolumnę« Rotterdam znalazł się obok bohaterskiej Warszawy, przedstawiając posępny obraz zniszczenia — obraz który grozą napawa nawet samych jego sprawców.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

# Kanada powołuje pod broń

## trzecią dywizję

OTTAWA, 22/V (Rador). Premier kanadyjski Mackenzie King ma zapowiedzieć w parlamencie, że rząd kanadyjski ma zamiar powołać do czynnej służby wojskowej trzecią dywizję kanadyjską.

W ten sposób Kanada będzie posiadać dwie dywizje na froncie europejskim, zaś trzecią w rezerwie u siebie.

# Dlaczego przepuszczono

## statki włoskie bez kontroli

LONDYN 21/V (Rador). Komentując fakt, że dwa statki włoskie »Rex« i »Conte di Savoia« przepuszczone zostały przez Gibraltar bez kontroli dziennik »Times« twierdzi, że nie stało się to bynajmniej na skutek jakiegoś układu włosko - angielskiego.

Nie ulega jednak wątpliwości, że rokowania celem złagodzenia kontroli morskiej są w toku. Ewentualny układ usunie niedogodności, na jakie wskutek kontroli napotyka marynarka handlowa włoska, ale jednocześnie zapewni, by przez Italię nie szedł przemyt wojenny do Niemiec.

Układ ten jest jednak jeszcze daleki — kończy dziennik.

# Kto założył miny

## u wybrzeży południowej Afryki

LONDYN, 22/V (Rador). Dziennik »Daily Telegraph« ogłasza artykuł swego rzeczoznawcy morskiego, według którego należy się liczyć z obecnością jakiegoś okrętu niemieckiego na południowym Atlantyku.

Rzeczoznawca przypomina niedawną wiadomość o odkryciu pola minowego u wybrzeży południowej Afryki. Nie należy przypuszczać, że miny te założone zostały przez krążownik »Graf von Spee« przed jego zatopieniem.

W r. 1917 w okolicach tych założone zostały również miny przez statek niemiecki »Wolf«.

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATĘ

---

31 dni MAJ 1940

**23**

Dezyderiusza słowiański;
Budziwoja ewangelicki;
Dezydery grecko - katolicki;
10. Symeona

**czwartek**

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.40 | pełnia |
| zachód | 19.38 | |

### 23 MAJA W HISTORII

Rok 1786, śmierć Maurycego Augusta Beniowskiego.

Jako konfederat barski, Beniowski dostał się w toku działań do niewoli moskiewskiej i został zesłany na Kamczatkę. Tam wywołał bunt więźniów i uciekł na zdobytym statku. Po pełnej przygód podróży zdobywa następnie Madagaskar, gdzie zostaje królem. W końcu ginie w walce z wojskami francuskimi.

### JADŁODAJNIA DLA UCHODŹCÓW

Jadłodajnia Stowarzyszenia Kobiet Chrześcijańskich Rumunii »A. C. F.« po gruntownym remoncie swej siedziby przy ul. Popa Rusu Nr. 13 w Bukareszcie ponownie wydaje obiady i kolacje.

Posiłki te w cenie 35 lei z usługą składające się z 3 względnie 4 dań wydawane są codziennie w godzinach od 12 do 14 i od godz. 19 do 20.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

# Ogłoszenia

EDMUNDA ROŻYCKIEGO I JERZEGO BERESNIEWICZA z Warszawy oraz wszelkich wiadomości o nich poszukuje Lolek. Redakcja Kuriera Polskiego, Bucureşti, str. Academiei 2.

WANDA BRESSEL ma do odebrania w Administracji Kuriera list i depeszę ze Lwowa, od Marii Kuzianówny. Sprawa pilna.

»POLSKI FIAT 508« okazyjnie sprzedam. 55.000. Oglądać str. Berzei 101.

MONTERÓW SAMOCHODOWYCH poszukuje, oferty pisemne inż. Hempowicz. Bucureşti, Calea Victoriei 39, godz. 16—17.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczą się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Kościół pod okupacjami

## Los biskupów Szeptyckiego i Burschego

Ks. Kardynał Hlond udzielił wywiadu tygodnikowi angielskiemu »Tablet«, w którym scharakteryzował położenie Kościoła Katolickiego pod okupacją niemiecką.

Bardzo liczne parafie pozbawione są zupełnie opieki kościelnej. Na 261 parafii w Okręgu Gnieźnieńskim, połowa pozostaje bez księży. W innych diecezjach, w których dawniej było 700 księży, obecnie pozostawiono 30.

Nuncjusz papieski w Berlinie Mgr. Orsenigo wystosował do Watykanu raport, że wiadomości napływające do nuncjatury berlińskiej w sprawie warunków życia religijnego w Polsce, a w szczególności co do losu licznych klasztorów i kościołów katolickich, są coraz bardziej niepokojące.

Biskupowi Burschemu, superintendentowi Kościoła Ewangelickiego, wytoczono proces, skazując go na dożywotnie ciężkie roboty. Superintendent Bursche liczy obecnie przeszło 80 lat. Na urząd jego wprowadzony został pastor z Łucka, Niemiec Kleindienst.

Wszystkich pastorów Polaków wywieziono do obozów koncentracyjnych, gdzie znajdują się również liczni działacze polsko-ewangeliccy.

Według wiadomości pochodzących ze Lwowa, a ogłoszonych przez »Osservatore Romano«, władze sowieckie wydały szereg zarządzeń przeciwko metropolicie Szeptyckiemu arcybiskupowi katolickiemu obrządku wschodniego, jednemu z znanych przywódców ukraińskich i propagatorów kościoła unickiego. M. in. zarządzono konfiskatę jego majątku.

Oddział lwowski walczących bezbożników skonfiskował bibliotekę metropolity Szeptyckiego i część książek wysłał do Moskwy.

Bezbożnicy zarekwirowali we Lwowie liczne aparaty radiowe krótkofalowe, motywując to tym, że przy pomocy tych aparatów słuchano audycji radiowych z Watykanu. W związku z tym 6 osób zostało skazanych na śmierć. Ponadto władze sowieckie zainstalowały trzy stacje nadawcze, mające na celu przeszkadzanie audycjom watykańskim.

### ZGON

### PROF. S. R. LEWANDOWSKIEGO

Znakomity rzeźbiarz polski prof. Stanisław Roman Lewandowski zmarł w Warszawie.

# „Z przodu i bez opaski“

## P. Chłapowska przed plutonem egzekucyjnym

»Excelsior« zamieszcza na pierwszej stronie obszerny wywiad z panią Chłapowską, wdową po byłym ambasadorze polskim w Paryżu, podając również fotografię pani Chłapowskiej. Na wstępie artykuł podkreśla, że postać ambasadora Chłapowskiego, tak cenionego i lubianego we Francji, uosabiała dla wielu Francuzów symbol Polski. Los ambasadora przejął żywo wszystkich jego przyjaciół, którzy rok temu widzieli go jeszcze w Paryżu pełnego wiary w przyszłość. Dzięki cudownemu trafowi syn jego i żona zdołali uniknąć śmierci i wyjechać z Polski.

Na tragicznej twarzy pani Chłapowskiej maluje się siła charakteru, której nie złamały nieszczęścia i prześladowania. Opowiada ona, jak przed zajęciem Polski przez Niemców mogli państwo Chłapowscy wyjechać. Ale ambasador uważał, że jego obowiązkiem jest pozostać na miejscu, a ona nie chciała męża opuszczać.

Pani Chłapowska była zmuszona asystować przy egzekucji siedemnastu osób, z pośród których część stanowili jej bliscy przyjaciele. Dwa razy była prowadzona na miejsce egzekucji, gdzie ją pytano: »Czy pani woli być rozstrzelana z przodu, z oczami zawiązanymi, czy z tyłu z oczami otwartymi?« »Z przodu i bez opaski na oczach« — odpowiedziała pani Chłapowska.

# „Dom niemiecki“

## otwarto w Warszawie

»Litzmannstaedter Zeitung« zamieszcza opis otwarcia »Domu niemieckiego« w Warszawie. Dom mieści się w gmachu ambasady francuskiej, w Alejach Ujazdowskich 31.

Kierownik referatu Niemców mniejszościowych Bierschenk omówił akcję »polonizacyjną« wśród rzekomo »autochtonnych« Niemców w woj. warszawskim i stwierdził, że dom ma być centralą dla »całości roboty narodowej« w okręgu warszawskim.

Gubernator Fischer twierdził, że w okręgu warszawskim Niemcy są szczególnie silni (!), mają oni być »gospodarczo specjalnie wzmocnieni, aby mogli tworzyć kierującą warstwę«. Niemieckie szkolnictwo ludowe jest już zorganizowane. Przewiduje się ponadto uruchomienie gimnazjum i teatru niemieckiego w Warszawie.

Dom nazwano imieniem »Albert Breyer-Haus« na cześć poległego Niemca mniejszościowego.

Centralna Biblioteka w Warszawie przy ul. Koszykowej, ma [illegible] czasie zamieniona na Bibliotekę niemiecką.

# „Powiernicy“ niemieccy uprawnieni

## do „wykupywania“ majątków polskich

Sprawa robotników rolnych w Niemczech była już od lat bardzo trudna, ze względu na stałą ich ucieczkę do miast i przemysłu. Braki powstałe z tego tytułu ocenił minister rolnictwa na 600 000 ludzi. Stąd też powzięto zarządzenie, aby sprowadzić 1 milion robotników polskich. Wliczona jest w to prawdopodobnie liczba polskich jeńców wojennych których ilość wynosi przeszło 300 000. Zwolnienie ich z niewoli może nastąpić dopiero wówczas, »gdy nie będą potrzebni do pracy w Rzeszy«.

Od lutego przybywa z Polski do Niemiec codziennie 8—10 pociągów z 500—600 robotnikami w każdym pociągu. Są oni rozmieszczani wszędzie, nawet w pobliżu granicy szwajcarskiej i używani nie tylko do robót rolnych ale także do robót budowlanych. Wynagradzani są według jednolitej taryfy. Mogą oni wysyłać miesięcznie 80 mk. do domu. Robotnicy ci pochodzą głównie z okolic Radomia, Częstochowy, Ostrowca, Sandomierza, Piotrkowa, Radomska i Końskiego, gdzie istnieją specjalne biura werbunkowe.

Jeśli chodzi o zasiewy jesienne, wyniosły one w Niemczech 80 procent w porównaniu z poprzednimi latami a uprawy wiosenne też nie udały się w całości.

Okupowane obszary polskie będą tworzyły raczej obciążenie ze względu na niemożność uprawy w jesieni.

Poza tym na miejsce wysiedlonych chłopów polskich sprowadzono Niemców, którzy zupełnie nie znają warunków miejscowych.

Przez przesiedlanie Niemców bałtyckich i wołyńskich zostało wysiedlonych wielu chłopów polskich których przesiedlenie do Rzeszy uważają Niemcy za pożądane z punktu widzenia ludnościowego, a konieczne ze względu na dążenia germanizacyjnego.

»Thorner Freiheit« donosi, że 4 kwietnia przybyło do Rypina 15 rodzin (42 osoby) Niemców bałtyckich z obozu w Kołobrzegu. Przybyli oni do Rypina na »stałe«.

Władze niemieckie podwyższyły wymiar podatku gruntowego za rok 1940 na terenie »gubernatorstwa« od 25 do 40 procent zależnie od klasy ziemi.

Podatek gruntowy w prowincjach »wcielonych« do Rzeszy, został już w miesiącu listopadzie podwyższony do wymiaru obowiązującego na terenie Prus.

Niemiecki urząd powierniczy w Poznaniu ogłosił, że dotychczasowi powiernicy polskich przedsiębiorstw, sklepów, warsztatów mogą je nabyć na własność.

Na razie do »sprzedaży« dopuszczono są przedsiębiorstwa do 50 tys. marek wartości.

# Los emerytów pod zaborami

Na terenie t. zw. General Gubernatorstwa wydane zostały przepisy wykonawcze do rozporządzenia z grudnia bż. r. w sprawie emerytur.

Prawo do emerytur mają ci którzy zostali spensjonowani przed dniem 31 sierpnia 1939. Wdowy po poległych emerytach oraz żony emerytów, przebywających w niewoli niem. lub sow. otrzymują 50 proc. poborów męża.

Rozporządzenie dotyczy także polskich urzędników i pracowników państwowych, jak i polskich przedsiębiorstw państwowych i monopoli.

Jak donoszą spod okupacji sowieckiej żaden emeryt nie otrzymuje emerytury.

# „Selbstschutz“

## prześcignął Gestapo

»Warschauer Zeitung« donosi, że niemieckie władze okupacyjne zainstalowały w Kozienicach centrum ćwiczebne »Selbschutz'u«.

Jak wiadomo, organizacja »Selbstschutzu« utworzona została przez władze okupacyjne zaraz po wkroczeniu Niemców i jest organizacją pomocniczą dla policji a zwłaszcza Gestapo.

Członkami »Selbstschutzu« są Niemcy, obywatele polscy, zwłaszcza członkowie dawnych organizacyj niemieckich hitlerowskich mniejszości niemieckiej w Polsce.

Członkowie »Selbstschutzu« starają się prześcignąć Gestapo.

# Powodzie w Rumunii

## spowodowały przerwy w komunikacji

Według wiadomości z powiatu R. Sarat, na skutek silnych opadów deszczowych w ostatnich dwóch dniach wezbrały rzeki, powodując groźne powodzie.

W gminie I. G. Duca przybrały wody rzeki Ramnic, zalewając liczne zasiewy.

W gminie Ramniceni pod wodą znajduje się 150 domostw, 100 ha różnych zasiewów oraz 320 ha pastwisk.

Najbardziej ucierpiała gmina Maicanesti. Wody, których poziom osiągnął przeszło 2.50 m., zalały 120 domostw oraz około 2000 ha ziemi uprawnej.

Mieszkańcy gminy Tataru zostali obudzeni w nocy przez oddział wojskowy wówczas, kiedy wezbrane wody zaczęły zalewać ich domostwa. Przeszło 70 domów znajduje się pod wodą.

Wioski Muntenii, Gradinele i Belciug oraz inne znajdują się również pod wodą.

Według dotychczasowych obliczeń, wyrządzone szkody wskutek powodzi są bardzo duże.

Miejscowe władze przedsięwzięły należyte środki, celem przyjęcia z doraźną pomocą poszkodowanej ludności.

Jednocześnie donoszą z powiatu Roman, że wezbrały wody Seretu, powodując znaczne szkody. M. in. zalały one 3000 ha zasiewów, należących do gmin: Branistea, Pacu i Independenta.

Na skutek ostatnich opadów deszczowych, zostało zalanych również kilka torów kolejowych w Mołdawii i na Bukowinie, dlatego nastąpiły pewne opóźnienia w normalnym ruchu pociągów.

Na następujących liniach kolejowych została wstrzymana czasowo komunikacja: Leorda—Botosani, Odobesti—Curuetii, Rosetii—Faurei, Pădurea Buzău—[illegible], [illegible]—Ciresu, Cucuteni—[illegible] oraz Baia Mare—Busav.

# W przeddzień przełomowych decyzji

# „Wierzę we Francję! - woła premier Reynaud

## Generał Weygand udał się na front

PARYŻ 22. 5. (Rador) Podczas wtorkowego posiedzenia Senatu premier i minister wojny p. Paul Reynaud wygłosił następujące przemówienie:

«Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Moim pierwszym obowiązkiem jest powiedzieć prawdę Senatowi i krajowi.

Wiecie, panowie, że umocnienia, które broniły kraju, mogły być podzielone na dwie części: na linię Maginota ciągnącą się od Bazylei do Longwy nad granicą luksemburską i na słabszą linię umocnień, biegnącą od granicy francusko - niemieckiej aż do morza.

Gdy Holandia, Belgia i Luksemburg zostały napadnięte, lewe skrzydło armii francuskiej opuściło te umocnienia między Sedanem a morzem i obracając się wokół Sedanu skierowało się ku Belgii na linii, biegnącej od Sedanu do Antwerpii, a nawet do Bois - le - Duc w Holandii.

Cóż uczynił nieprzyjaciel wobec tej sytuacji, którą przewidział i obliczył? Przeprowadził potężny atak na linie armii francuskiej za Mozą, między Sedanem a Namur. Moza, jakkolwiek o trudnym przystępie, uważana była fałszywie jako przeszkoda dla nieprzyjaciela. Ale dlatego właśnie broniące Mozy siły francuskie były nieliczne i rozrzucone na wielkiej przestrzeni wzdłuż rzeki.

Z drugiej strony armia Corap złożona była z dywizji gorzej przygotowanych, najlepsze wojska bowiem rzucone zostały na skrzydło, które posuwało się przez Belgię.

Tymczasem, jeśli prawdą jest, że Moza ma trudny przystęp, to właśnie trudna jest do obrony. Flankowanie z karabinów maszynowych jest niemożliwe. Przeciwnie, dla manewrujących wojsk przedarcie się jest łatwe.

Do tego należy dodać, że prawie połowa dywizji Corap nie zdążyła na czas nad Mozę, mimo że miała najkrótszy marsz przed sobą, biorąc za podstawę obrotu Sedan.

Ale to nie wszystko. Na skutek pewnych niezrozumiałych błędów, które zostaną ukarane, mosty na Mozie nie zostały zniszczone. Po tych mostach przeszły następnie dywizje pancerne nieprzyjacielskie, poprzedzane lotnictwem bojowym, które zaatakowały nasze rozrzucone, słabo chronione i niedostatecznie przygotowane na takie ataki dywizje.

W ten sposób staje się zrozumiałą dezorganizacja i klęska armii Corap. W ten sposób również zniszczona została linia odwrotu armii francuskiej z Belgii.

Przedwczoraj, gdy zjawiłem się w ministerstwie wojny, przybyli tam również marszałek Petain i gen. Weygand. Jak przedstawia się sytuacja? W froncie naszym wybita została wyrwa stukilometrowa. Przez tę wyrwę wdarły się dywizje pancerne a za nimi dywizje zmotoryzowane, które, wydmuchawszy wielki worek w kierunku na Paryż, zwróciły się następnie na zachód, ku morzu, zwijając nasze umocnienia na granicy francusko - belgijskiej i zagrażając siłom sprzymierzonym zajętym jeszcze w Belgii, które rozkaz odwrotu otrzymały dopiero wieczór dnia 15 maja.

W niedzielę dywizje zmotoryzowane nieprzyjacielskie osiągnęły linię Quesnoy - Cambrai - Peronne i rzekę Somme aż do Ham.

Od 48 godzin marsz niemiecki trwa nadal. We wtorek rano naczelny wódz powiadomił mnie o zajęciu Arras i Amiens.

Jak doszło do tego? Czy wartość moralna naszych wojsk ucierpiała? Nic podobnego. Świadczą o tym walki w Belgii z pierwszych dni.

Właściwą przyczyną jest fakt, że nasze klasyczne pojęcia o prowadzeniu wojny napotkały na pojęcia nowe. Polegają one nie tylko na masowym użyciu dywizyj pancernych i ich współpracy z lotnictwem bojowym, ale również na dezorganizacji zaplecza przez opuszczanie na tyłach spadochroniarzy, którzy w Holandii o mało nie zajęli Hagi, a w Belgii unieszkodliwili najpotężniejsze forty twierdzy Liege. Nie będę wspominał o fałszywych wiadomościach, szerzonych przez spadochronistów, o fałszywych rozkazach ewakuacyjnych do władz cywilnych przy pomocy włączenia się do przewodów telefonicznych.

Przypuszczam, iż Senat zrozumie, że pierwszym naszym obowiązkiem, jeśli mamy dążyć do naprawy sytuacji, jest myśleć o wojnie, o nowej wojnie, jaka się toczy przeciw nam i powziąć natychmiastowe środki zaradcze. Nie jest to pierwsze zaskoczenie, z jakim mamy do czynienia w ciągu naszej historii i którego nie zwalczyliśmy.

Na początku poprzedniej wojny wytrzymaliśmy mimo całej niższości pod względem zaopatrzenia w ciężką artylerię, odczuwaliśmy dotkliwy brak dostatecznej ilości karabinów maszynowych, pierwszą niespodzianką, jaka na nas spadła było zbrodnicze użycie gazów trujących, a pomimo wszystko, opieraliśmy się, przystosowaliśmy się, aż wreszcie znaleźliśmy się na wierzchu. Podobnie będzie i dziś, gdy będziemy tego chcieli, gdy zrozumie to każdy żołnierz, gdy każdy robotnik, który pracuje obecnie 12 godzin na dobę pochyli się z jeszcze większym zapałem nad swą pracą, jeśli każdy mężczyzna i każda kobieta zdadzą sobie sprawę z ważności chwili, w jakiej żyjemy.

Zagranica zaczyna rozumieć doniosłość dzisiejszej chwili. Tam tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci zaczyna rozumieć, że gra idzie również o nich, o ich przyszłość. Oby tylko nie zrozumieli tego zbyt późno.

W nieszczęściu, jakie spadło na ojczyznę, dumni jesteśmy, że dwaj jej synowie, którzy mieli już prawo do zasłużonego wypoczynku, oddali się znowu w służbę ojczyzny: Petain i Weygand.

Petain, zwycięzca spod Verdun wielki wódz, który umiał zrozumieć, jak z niedoli może się narodzić zwycięstwo francuskie.

Weygand, człowiek Focha, ten, który zatrzymał najazd niemiecki w roku 1918 i który umiał następnie odwrócić losy i poprowadzić nas do zwycięstwa.

Jednemu i drugiemu dziękuję w imieniu Francji.

Generał Weygand objął wczoraj dowództwo. Dziś znajduje się już na placu boju. Kierownictwo operacyj wojennych podlega tylko jemu.

Chcę tu również oświadczyć, że odnośnie do prowadzenia wojny istnieje między marszałkiem Petain, generałem Weygandem i mną zupełna jedność idei. Naszym dążeniem jest ocalenie kraju. Rząd powziął już wszystkie zarządzenia. Pierwsze akty są już znane.

Nie istnieją już dziś interesy jednostek. Musimy wszyscy odczuć nieszczęście ojczyzny.

Powiedziałem panom prawdę, gdyż tylko prawda może nas uratować, dodając nam sił do działania. Pokładamy ufność w żołnierzu francuskim, który okaże się godnym swych przodków. Francja i Anglia i ich dwa wielkie narody ściśle z sobą zjednoczone, nie mogą być zwyciężone. Francja nie może umrzeć. Co do mnie, jeśli mi ktoś kiedyś powie, że tylko cud może uratować Francję, odpowiem:

«Wierzę w cuda, gdyż wierzę w Francję!»

Po tej mowie prezydent Senatu p. Jeanneney, złożył hołd bohaterstwu armii francuskiej oraz podziw i wdzięczność Francji dla armii sprzymierzonych, po czym dodał:

«Rozumiemy godzinę smutku. W postaci tych dwóch wodzów duch Mozy i Verdun unosi się znowu nad nami».

## 24 godziny na frontach

W BELGII wojska koalicji odpierają wciąż uparte ataki niemieckie na Zachód od Antwerpii i Brukseli, na linii rzeki Skaldy, aż do wysokości Valenciennes, gdzie wojska belgijskie przechodzą do natarcia.

WE FRANCJI wojska niemieckie zajmujące dotychczas front przebiegający nad górnym biegiem rzek: Oise, Sommy i Skaldy, od Maubeuge przez St. Quentin do Laon, posunęły się ku zachodowi, dochodząc do Amiens i Arras, przy czym źródła niemieckie twierdzą, iż części wojsk niemieckich udało się w tym rejonie dotrzeć do Abbeville nad brzegiem kanału La Manche. Dalej ku wschodowi i na południe, Rethel przechodzi z rąk do rąk. Walki pod Sedanem i Montmedy w toku. Wszystkie ataki niemieckie skierowane bardziej ku południowi na linię Maginota zostały dotąd odparte.

LOTNICTWO ANGIELSKIE nocy ubiegłej bombardowało północno - zachodnie części frontu

## Przeciw przedwczesnym alarmom

### Mowa min. Duff Coopera

LONDYN 22. 5. (Rador) Minister Informacji Duff Cooper, przemawiając we wtorek wieczór przez radio powiedział m. in.:

«Gdy przemawiałem do was przez radio w ub. tygodniu, zwróciłem waszą uwagę, byście byli przygotowani na złe wiadomości i byście je przyjęli z taką samą odwagą, z jaką przyjmują ataki nieprzyjacielskie nasi żołnierze.

Wiadomości są złe. Nie ma powodów do ich ukrywania, nie ma jednak również powodów do przedwczesnych alarmów.

Przy korzystnym zastosowaniu nowej techniki wojennej małe jednostki armii niemieckiej zdołały wtargnąć na znaczne obszary, ale są to małe oddziały. Odniesiony sukces postawił je jednak w położenie bardzo niebezpieczne.

O wiele większe armie francuskie i angielskie dążą bez przerwy na pole walki a są one niezwyciężone.

Oczywiście, trudno jest zdać sobie sprawę z tego, co stało się po zakończeniu bitwy. Tym trudniej jest zrozumieć coś, jak długo bitwa się toczy.

Pole walki otoczone jest jeszcze mgłą. Słyszymy o stracie i o zdobyciu jakiegoś miasta, o odzyskaniu innego i z tej powodzi wiadomości nie możemy sobie wyrobić żadnego jasnego pojęcia o sytuacji.

Tymczasem trzy fakty zdają się być prawdziwe w tej chwili:

1) że bezpośrednim celem parcia niemieckiego są w tej chwili porty kanału La Manche, skąd Niemcy chcą dosięgnąć Wielką Brytanię.

2) że małe oddziały wojsk zmotoryzowanych zdołały przemknąć się między liniami sprzymierzonych i ruszyć daleko naprzód, zbliżając się ku temu celowi;

3) że armie Francji i Anglii nie są pokonane.

O wiele liczniejsze, niż wojska nieprzyjacielskie, armie te zajmują pole bitwy, a ich kontratak w odpowiednim momencie będzie potężny.

Zmiany sytuacji podczas bitwy nie mają wielkiego znaczenia. Ważny jest tylko wynik bitwy. A jak wam to już powiedziałem, jakikolwiek był by wynik, nie może on stanowić o klęsce Anglii i Francji w tej wojnie.

## „Błyskawica" zestrzeliła dwa bombowce niemieckie

PARYŻ 22. 5. (Rador) Urzędowo komunikują, że polski kontrtorpedowiec «Błyskawica» zestrzelił w ostatnich dniach dwa niemieckie bombowce typu «Heinkel».

## Akcja wojsk brytyjskich rozwija się pomyślnie

LONDYN 22. 5. (Rador) Agencja Reutera podaje: Według ostatnich wiadomości nadeszłych do Londynu, wojska angielskie na froncie zachodnim walczą z powodzeniem na wyznaczonych im liniach, a ich zapał jest niewzruszony.

Na południe od frontu brytyjskiego sytuacja jest nadal niejasna. Wiadomo, że Niemcy uważają za zdobyte miasta, dokąd doszły ich małe oddziały.

W potężnych atakach, jakie Niemcy rozwinęli na północ od Sommy w poniedziałek wieczór i w nocy na wtorek, wielką rolę odegrały oddziały spadochronistów niemieckich zaopatrzone w materiał palny i wybuchowy. Spadochroniści udali się natychmiast ku skrzyżowaniu dróg, ku dworcom, mostom i gmachom publicznym.

Te nowe ataki miały za cel raczej osłabienie przeciwnika, aniżeli natychmiastowe i rozstrzygające sukcesy.

Ataki lądowe prowadzone są przeważnie przez lekkie jednostki pancerne, które dążą uparcie na zachód.

LONDYN 22. 5. (Rador) W poniedziałek rano bombowce Blenheim przeprowadziły skuteczne ataki na czołgi niemieckie w rejonie Arras - Cambrai.

Po południu tegoż dnia bombowce brytyjskie przeprowadziły potężne bombardowanie nieprzyjaciela w rejonie Arras - Bapaume.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

W nocy na wtorek liczne samoloty bombardowały koncentracje wojsk nieprzyjacielskich w rejonie Cambrai - Le Cateau - Quentin.

W lesie Nuvion, na północ od Aisne, samoloty wykonały skuteczny atak na wojska nieprzyjacielskie. W rejonie tym powstały wielkie pożary.

3 naszych samolotów nie wróciło z tej wyprawy.

W ciągu wtorku bojowe i bombowe samoloty brytyjskie były bez przerwy w akcji na placu boju w Belgii i północnej Francji.

W poniedziałek po południu atakowały ciężkimi bombami nieprzyjacielskie linie komunikacyjne i skupienia wojsk nieprzyjacielskich bezpośrednio poza frontem w Belgii i północnej Francji. Ataki te prowadzone były nadal również w ciągu nocy.

Podczas nocnego nalotu na Rotterdam zbombardowane zostały i zapalone liczne zbiorniki benzyny.

## Byłoby podłością nie posłać aliantom żołnierzy

NOWY JORK 22. 5. (Rador) Senator Taft oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym w Saint Louis, że Stany Zjednoczone nie powinny ograniczać swej pomocy dla sprzymierzonych wyłącznie do kredytów i statków. Nie możemy poprzestać na półśrodkach — mówił senator Taft — gdy gra idzie obecnie o nasze bezpieczeństwo i naszą obronę. Jeśli pomagamy sprzymierzonym naszymi miliardami i naszymi statkami, to byłoby podłością nie posłać im na pomoc naszych żołnierzy».

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

Imp. «EMINESCU» Societate anonimă

Red. resp. KAZIMIERZ BAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt piątek 24 maja 1940

Nr. 580 (119)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZOBKA
=
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## DROGI ITALII

Mowa ministra spraw zagranicznych Italii hr. Ciano, wygłoszona w Medjolanie, raz jeszcze ustaliła stanowisko Rzymu w obliczu obecnego konfliktu, nie przynosząc wszakże żadnej nowej decyzji. To, że Włochy, jako wielkie mocarstwo, nie są obojętne wobec przeobrażeń, jakie przeżywa obecnie Europa, i że chcą posiadać w Europie głos, odpowiadający ich pozycji, wiadomym było od dawna. Można nawet dodać, że nikt rozsądny nie kwestionuje wielkiej roli politycznej, jaka z natury rzeczy przypada Italii.

Również wszyscy, którzy znają stosunki włoskie, wiedzą, że ostateczna decyzja w sprawie stanowiska Italii wydana będzie przez Mussoliniego, że decyzja ta będzie wykonana przez cały naród i że celem jej będzie oczywiście wysnucie dla Włoch z obecnego kryzysu jak największych korzyści. Nikt się również dziwić nie może, że Italia chce na kryzysie europejskim zyskać, a nie stracić. Można by nawet przypuszczać, znając realizm polityki włoskiej, że chciała by ona osiągnąć te zyski kosztem jak najmniejszym.

Na tym wszakże kończą się teoretyczne hipotezy na temat polityki włoskiej. Przed jej możliwościami realizacyjnymi bowiem otwierają się najróżniejsze perspektywy i wszelkie przypuszczenia są możliwe.

Dotychczas akcja Włoch na rzecz interwencji w wojnie objęła co prawda całą prasę, ale wyżyła się głównie w demonstracjach młodzieży, które nie zostały poparte przez szersze koła społeczeństwa i obecnie zostały przerwane. Nie widać natomiast przygotowań wojennych na szerszą skalę.

Polityka interwencyjna nie jest zresztą prosta, a decyzje w tej sprawie łatwe nie będą. Niedawno «Temps» ogłosił korespondencję z Rzymu na temat gospodarczego położenia Italii. Opierając się na sprawozdaniu parlamentarnym ministra skarbu p. Riccardi, «Temps» wskazał na szereg trudności ekonomicznych, jakie Włochy mają do pokonania. Brak surowców jest jedną z bolączek gospodarki włoskiej. By móc przystąpić do wojny, Italia musi mieć zapasy nafty, żelaza, metali, kauczuku, bawełny itd. Zgromadzenie tych zapasów jest kosztowne. W ciągu roku zapas złota w Banku Italii spadł o miliard lirów. Mimo to dzięki energicznej polityce autarkicznej Włochy uzyskały szereg sukcesów w tej dziedzinie. To też o ile w sierpniu 1939 r. Italia nie mogła poważnie myśleć o krokach wojennych, dziś mogła by już do wojny przystąpić pod warunkiem, że będzie ona krótka. W rezultacie polityka włoska, zdaniem «Tempsa» stoi przed następującym dylematem: «Jeżeli będzie interweniowała za wcześnie, grozi jej niebezpieczeństwo braku surowców niezbędnych do prowadzenia długiej wojny. Jeżeli interweniować będzie za późno, bez względu na to po drugiej stronie może jej grozić nie uzyskanie żadnych korzyści ze swego wysiłku?

Przypuszczać należy, że politycy włoscy dokładnie obliczą, która droga jest najlepsza i jaka chwila jest najkorzystniejsza dla osiągnięcia sukcesu. Najtańsze zyski są te, które osiąga się bez wojny, drogą pokojową. Wydaje się, że pod tym względem wszystkie perspektywy nie są jeszcze przed polityką włoską zamknięte. Zmiany personalne, jakie nastąpiły we Francji, a zwłaszcza odsunięcie z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Leger, który uchodził za inspiratora antywłoskich tendencyj w polityce francuskiej, otwierały by nowe możliwości dla wygładzenia stosunków francusko-włoskich i dla powrotu do prowłoskiej linii p. Lavala. A wówczas sytuacja mogła by ulec dużej zmianie.

# Arras w rękach Francuzów

## Wielka bitwa o dojście do morza

## Miesiąc: ćwierć drogi do zwycięstwa

### Oświadczenie p. premiera Reynaud

PARYŻ, 23/V (Rador). Premier Paul Reynaud złożył wczoraj przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

«Widziałem generała Weyganda po jego powrocie z frontu. Powiedział mi on: jestem pełen ufności, ponieważ wszyscy spełniają swój obowiązek z niesłabnącą energią.

Ludność nie powinna obawiać się zagonów zmotoryzowanych wojsk niemieckich. Są one bowiem niczym innym, jak dawniejszymi zagonami kawalerii. Oddziały te mogą drogo zapłacić za swą śmiałość.

Ludność powinna zostać na miejscu i zajmować się swą pracą. Każdy spadek produkcji oznacza osłabienie ojczyzny. Władze cywilne i wojskowe otrzymały odpowiednie polecenia w tej sprawie.

Muszę podkreślić z naciskiem, że jeśli wytrzymamy miesiąc — a wytrzymamy tak długo, jak będzie trzeba — przebędziemy ćwierć drogi, wiodącej do zwycięstwa».

## „Wytrzymać i zwyciężyć!"

### woła prasa francuska

PARYŻ, 23/V (Rador). «Wytrzymać i zwyciężyć!» — oto hasło dnia całej środkowej prasy francuskiej, która przynosi liczne opisy walk między pancernymi oddziałami niemieckimi, a posiłkami francuskimi, które nadchodzą pospiesznie, mając nad głowami walczące między sobą samoloty obu stron.

«Le Petit Parisien» podkreśla, że marsz niemiecki odbył się w warunkach, które muszą wykazać słabe punkty dyspozytywu nieprzyjacielskiego.

Generał Duval, znany krytyk wojskowy, stwierdza, że wszystko polega obecnie na materiale i zaznacza, że fabryki amerykańskie pracują całą parą dla sprzymierzonych.

«Figaro» stwierdza, że pod nowym wodzem armie francuskie bronią się z całą zaciekłością.

Znany dziennikarz i były oficer kawalerii, a następnie lotnictwa z czasów wielkiej wojny, Henry de Kerillis stwierdza w «L'Epoque», że daleko jest jeszcze do przegranej bitwy w północnej Francji. Francja bowiem znajduje się w wojnie tężyzny ducha.

## Komunikaty sztabów głównych

PARYŻ, 23/V (Rador). Komunikat francuski z dnia 22 maja rano podaje:

Nacisk nieprzyjacielski w kierunku wybrzeża trwa pod postacią zagonów, przeprowadzonych przez małe niemieckie jednostki zmotoryzowane.

Arras znajduje się spowrotem w naszych rękach.

W Lotaryngii nieprzyjaciel ostrzeliwał trzy miasta, położone poza naszym frontem, wobec czego nasza artyleria otworzyła ogień na trzy miasta poza frontem niemieckim.

PARYŻ, 23/V (Rador). Agencja Havasa przynosi następujący komentarz do porannego komunikatu francuskiego z dnia 22 maja:

W ciągu nocy nie zaszły żadne szczególniejsze zmiany w ogólnej sytuacji, która była następująca we wtorek wieczór:

W północnej Belgii trwają nadal walki między aliantami, a Niemcami nad rzeką Skaldą.

W rejonie Cambrai bitwa toczy się nadal z postępami i odwrotami, przyczym miasto Arras zostało odzyskane.

Na północ od rzeki Somme sytuacja jest nadal nie jasna z powodu obecności w tym rejonie licznych małych oddziałów zmotoryzowanych nieprzyjacielskich, które przebiegają okolice. W każdym razie linia rzeki Somme trzymana jest silnie przez wojska francuskie, jak również linia rzeki Aisne i cały obszar od Aisne aż po Sedan i dalej wzdłuż linii Maginota aż do granicy szwajcarskiej.

Na całej tej linii nie ma nic szczególnego do zanotowania.

BERLIN, 23/V (Rador). Komunikat niemiecki podaje, że worek w północnej Francji został wczoraj rozszerzony przez wojska niemieckie ku wybrzeżu kanału La Manche, w kierunku północno-zachodnim na St. Pol i Montreuil.

Porty Ostende, Dunkierka, Calais, Boulogne i Dieppe zbombardowane zostały ponownie przez lotnictwo.

W Flandrii wycofujące się wojska opierają się zaciecie nad rzeką Skaldą.

Na wojska francuskie, zgrupowane w rejonie Valenciennes jest w toku atak. Walki są zażarte.

Wysiłki przerwania linii niemieckich w Artois przez miasto Arras i na południe od niego celem wycofania się w kierunku południowym zostały udaremnione. W pobliżu Arras Junkersy przyczyniły się do odparcia tego ataku, prowadzonego przez czołgi brytyjskie.

W toku walk w Zelandii, które zakończyły się 19 maja, wojska niemieckie wzięły do niewoli 1.600 Francuzów i 13.000 Holendrów. Fort Neufchateau zajęto wraz z 12 oficerami i 500 żołnierzami.

Dnia 21 maja lotnictwo niemieckie działało głównie celem przeszkodzenia w odwrocie nieprzyjaciela. Ponadto zbombardowane zostały liczne lotniska. Dworce Compiegne i Creil stoją w płomieniach.

W portach francuskich i belgijskich zniszczono jeden krążownik i 11 statków. Lekkie jednostki morskie motorowe przeprowadziły atak na porty francuskie nad kanałem La Manche, zatapiając jeden krążownik pomocniczy.

«W ciągu wtorku, głosi komunikat, zestrzeliliśmy 120 samolotów, straciliśmy 10.

Samoloty nieprzyjacielskie przeprowadziły atak na miasta zachodnich Niemiec. Dwa aparaty zostały zestrzelone».

## Samoloty angielskie

### systematecznie wyszukują wroga

LONDYN 23. 5. Ministerstwo lotnictwa ogłasza szczegóły ataków samolotów brytyjskich na wojska niemieckie pomiędzy Arras, Bapaume, St. Quentin i Cambrai.

Kolumny i zmotoryzowane jednostki niemieckie były bez przerwy atakowane i często dezorganizowane. W wielu miejscach wysadzono mosty i uszkodzono drogi, znajdujące się przed nieprzyjacielem. Pod jedną z wiosek, na głównej drodze prowadzącej do Cambrai, samoloty brytyjskie typu Blenheim zaatakowały transporty niemieckie, które ciągnęły się na długości mili. Pod Cambrai inna eskadra samolotów Blenheim zaatakowała kolumny zmotoryzowane.

Samoloty typu Willington skoncentrowały głównie swe ataki na trójkącie pomiędzy Cambrai, St. Quentin i Hirson.

Drogi i linie kolejowe były systematycznie przeszukiwane przez samoloty, przy czym bez przerwy bombardowano nie tylko wojska znajdujące się w ruchu, ale również szukające schronienia w lasach i domach. Pod Le Cateau zbombardowano konwój ciężkich samochodów ciężarowych, a żołnierzy, którzy się na nich znajdowali rozproszono ogniem z karabinów maszynowych.

## Nastroje w Paryżu

Korespondent «Timpului» donosi z Paryża, że przemówienie Reynauda, wygłoszone wczoraj w Senacie, jest uważane zarówno w kołach politycznych, jak i parlamentarnych oraz w całej opinii francuskiej jako odważne przedstawienie rzeczywistej sytuacji w chwili, kiedy Francja przeżywa najcięższe dni.

Szczerość, z jaką premier francuski wskazał na rozmiary pochodu Niemiec oraz błędy, popełnione w pierwszej części obecnej kampanii, jest uważana jako zdecydowane postanowienie rządu i naczelnego dowództwa francuskiego doprowadzenia obecnej wojny do ostatecznego zwycięstwa.

Według ostatnich depesz, sytuacja na froncie zachodnim wygląda w ten sposób:

W rejonie Skaldy brytyjskie wojska walczą nadal z Niemcami, a w Cambrai, francuskie siły zbrojne potrafiły powstrzymać dalsze posuwanie się Niemców.

Do miast Arras i Amiens weszły nieznaczne oddziały niemieckie.

W Paryżu z wielkim zadowoleniem przyjęto wiadomość o tym, że gen. Weygand przebywa na froncie, zapoznając się osobiście z ogólną sytuacją.

Niebawem znakomity strateg powziąć odpowiednie postanowienia, na które czeka cała opinia francuska z największym zaufaniem.

# Niedoceniona kampania polska

## znajduje dziś właściwe zrozumienie

W »Le Temps« z dnia 19 maja znajdujemy na pierwszej stronie następujący charakterystyczny artykuł generała Brosse:

»Kampania w Polsce, gdzie wypadki potoczyły się tak odmiennie niż w czasie ostatnich bitew poprzedniej wojny, nie zdołała przekonać wszystkich umysłów, że zrodziła się całkiem nowa forma wojny współczesnej. Chcąc odrzucić nauki tych trzytygodniowych działań (kampania w Polsce w istocie trwała dłużej — przyp. Red.) które przeprowadzono z szybkością dotychczas nie znaną, twierdzono, że przykład Polski jest zupełnie wyjątkowy, że kraj ten trzymał się metod z roku 1914 że miał mało broni zmotoryzowanej, mało czołgów, mało samolotów, mało dział przeciw pancernych, że natomiast posiadał nadmiar kawalerii, a wreszcie że zbyt nie liczył na swą świetną piechotę dla przeprowadzenia manewrów, ataków i kontrataków, podobnych do tych, jak tylekroć usiłowaliśmy przeprowadzić przed 20 laty. Obiekcje te nie były oczywiście bezpodstawne. Ale wnioskowano stąd, że na froncie zachodnim Niemcy nie będą zdolni wznowić swoimi dywizjami pancernymi szybkich i śmiałych rajdów, które im się tak znakomicie udawały na polach nadwiślańskich.

»Szarże dwóch kolumn zmotoryzowanych, które w Norwegii przed miesiącem zdołały tak szybko postępować w górskich przesmykach Gudbrandsdal i Osterdal nieco zachwiały tym przekonaniem. Lecz napadając na Holandię, Belgię i Luksemburg, Niemcy zastosowali dosłownie te same metody, jakie rozpoczęli i wypróbowali w Polsce. Lekkie lub pancerne dywizje wyprzedzające zmotoryzowane oddziały piechoty rzucają się na drogi i w ciągu kilku dni odnoszą zdumiewające sukcesy: zaskakują i forsują przejście przez kanał Alberta, ten zasadniczy system defensywny, na którym opierała się obrona Belgii, a następnie zmuszają obrońców do całkowitego porzucenia go. Rozpędzają strzelców ardeńskich w Luksemburgu belgijskim uniemożliwiając im dokonanie przewidzianych zniszczeń, dochodzą jednym tchem do rzeki Mozy i robią otwór w naszych ufortyfikowanych pozycjach obrony. Wreszcie depczą po piętach Holendrów w korytarzu północnego Brabantu zajmują most, który zostaje w stanie nienaruszonym i zmuszają armię holenderską do złożenia broni«.

»Fakty mówią obecnie tak donośnie, że nikt nie może zamykać tym razem ucha dla wypływających stąd nauk: wojna mechaniczna nie jest przypadkiem, ani nienormalnym zjawiskiem. To jest współczesna forma walki«.

Następnie gen. Brosse twierdzi, że Niemcy niczego obecnie nowego nie wymyślili, a tylko zastosowali na wielką skalę szereg współczesnych doświadczeń taktycznych. Artykuł kończy się fachowym opisem taktyki niemieckiej, przy czym autor zwraca się przeciw tym »poczciwcom« którzy nie chcieli jej uznać za możliwą. Wywody gen. Brosse stanowią krytykę zlekceważenia kampanii w Polsce i przedstawiania jej jako zjawiska wyjątkowego, spowodowanego jedynie błędami czy brakami Polski. Kto wie czy właśnie tego rodzaju stawianie sprawy przez niektórych publicystów, którzy zignorowali prawdziwe i poważne walki nowoczesne jakie toczyły się w Polsce i gdzie po raz pierwszy zostały one wypróbowane, nie przyczyniło się do powodzenia metody zaskoczenia na Zachodzie.

# Coraz mniej miedzi idzie do Niemiec przez Władywostok

LONDYN 22. 5. (Rador) P. Dalton, nowomianowany minister wojny ekonomicznej odpowiadając na interpelację postawioną mu w Izbie Gmin, oświadczył m. in.:

»Jestem zadowolony że w ostatnim czasie nastąpił znaczny spadek, zarówno w niemieckim imporcie miedzi, idącym przez Władywostok, jak i innych metali, potrzebnych do prowadzenia wojny.

Rząd brytyjski opracowuje obecnie nowy plan, mający na celu całkowite uniemożliwienie Niemcom dalszego importu miedzi oraz innych metali.

# Przyszłość przyniesie zwycięstwo

## Król Haakon do P. Prezydenta R. P.

ANGERS 23/V. Król Haakon nadesłał z Norwegii prezydentowi R. P. Raczkiewiczowi następujący list, datowany z 24 kwietnia, w odpowiedzi na nadesłane królowi norweskiemu wyrazy solidarności narodu polskiego:

»Panie Prezydencie, Pański wielkoduszny telegram doszedł do mnie w najnieszczęśliwszym momencie kryzysu, który przechodzi mój kraj, a Pańskie serdeczne życzenia przyniosły mi ulgę i żyją ciągle w mym sercu.

Następnie otrzymałem wiadomość o szlachetnej pomocy, jaką brygada polska udzieli memu narodowi w walce przeciwko naszemu wspólnemu przeciwnikowi i agresorowi, wiadomością tą zostałem głęboko wzruszony.

Naród mój zawsze podziwiał odwagę, z jaką naród Pański prowadzi walkę o swą niepodległość i mam pełną nadzieję, że przyszłość przyniesie zwycięstwo obu naszym narodom.

Pozostaję Panie Prezydencie Pańskim szczerym i oddanym przyjacielem«.

# Król i wodzowie Norwegów

## wybrali honor

PARYŻ 23. 5. (Rador) Korespondent Havasa donosi z Norwegii:

Król, Następca Tronu oraz premier Norwegii wygłosili przez radio przemówienia z okazji święta narodowego Norwegii.

Król Haakon m. in. powiedział:

»Będąc zaatakowani przez naród, nie znający wartości osobistej wolności i nie mogący zrozumieć straszliwej wyrządzonej nam niesprawiedliwości, byliśmy zmuszeni wybrać niewolę lub bronić tego wszystkiego, co jest uważane przez nas za święte«.

W przemówieniu swym Następca Tronu m. in. powiedział:

»Każdy z nas musi wytrwać i nie tracić odwagi. W naszej naiwności wierzyliśmy w to, że ludzkość poczyniła takie postępy, że jakiekolwiek nieporozumienia między narodami nie muszą być rozstrzygnięte przy pomocy rzezi. Ujrzeliśmy jednak brutalną rzeczywistość«.

»Nie będę usiłował charakteryzować niemieckiego ataku na Norwegię. Pozostawiam tę rzecz sądowi historii i nie wątpię, że potępi on Niemcy«, — mówił premier Norwegii.

# Wojna na północy

## Oddziały niemieckie cofają się

NARVIK 23. 5. (Rador) Korespondent dziennika szwajcarskiego »Neue Züricher Zeitung« donosi ze Stockholmu, że 12 niemieckich aparatów przeleciało nad terytorium szwedzkim.

Siedmiu narciarzy niemieckich którzy przekroczyli granicę szwedzką, zostało internowanych.

Niemcy zostali zatrzymani w fiordzie Rana, na 200 km na północ od Ramsos. Wojska alianckie w dalszym ciągu posuwają się ku Bjerkvik. Zajęły one północny brzeg fiordu Rombak.

Na wschód od granicy szwedzkiej widziano liczne oddziały nieprzyjacielskie cofające się. Dwa samoloty niemieckie zostały strącone w okolicy Abo. Angielskie lotnictwo bombardujące, zniszczyło liczne składy z materiałem pędnym.

Lord Halifax oświadczył, że najgłówniejszym zadaniem sprzymierzonych w Norwegii jest całkowite uwolnienie Narviku, po czym nastąpią inne działania.

STOCKHOLM 23. 5. (Rador) Szwedzka agencja telegraficzna donosi z Bodoe, że według oświadczeń uchodźców w Narviku znajduje się jeszcze 6000 ludności cywilnej, która przebywa przeważnie w piwnicach i schronach.

STOCKHOLM 23. 5. (Rador) Poselstwo szwedzkie w Berlinie zaprotestowało energicznie przeciw wypadkowi, jaki zaszedł poprzedniej nocy. Jeden z niemieckich wodnopłatowców przeleciał nad terytorium szwedzkim na wschód od Narvik i otworzył ogień na szwedzką stację kolejową, przy czym jeden urzędnik został zabity.

*Kazimiera Makowiczówna*

# ANIELSKIEMI JĘZYKAMI

Od deszczu śmierci co spada na ziemię
daremnej ochrony nie trzeba...
O przemów do mnie językami anielskimi
niebo.
Twój majowy świat, Boże cierpliwy,
oświał czeremchą, słowikami oniemiał.
Nad zbrodnią i karą, świadku wiecznie żywy
językami przemów anielskimi.
O mów — miedzią brzmiącą, czy proroctwem —
doliny i góry roztrącaj, czy w ziarnku objaw się drobnem
szaleńcom z gwiazdą u czoła, czy bezgwiezdnemu sierocтwu,
widzeniem danem tysiącom czy objawieniem osobnem.
Miłości Twej najtwardszy piorun
co dusze bohaterów oczyszcza,
niech śród bomb świszczących na zgliszczach
ognistymi językami zagore.

## Na szalach wojny

# MANEWR KU MORZU

Natarcie niemieckie precyzujące się coraz wyraźniej w dniach ostatnich z rejonu St. Quentin w kierunku północno-zachodnim znalazło w dn. 21 b. m. swój wyraz.

Niemcom znów udało się zyskać na terenie przez posunięcie się ku Amiens i Arras, przyczym część sił dotarła do Abbeville, miasta leżącego w głębi długiej i wąskiej zatoki Kanału La Manche u ujścia rz. Sommy. Wytworzyła się tym samym na froncie zachodnim sytuacja nowa: atak niemiecki zmieniający dwukrotnie kierunek, t. j. pierwotnie ze wschodu ku zachodowi, potym z północy na południe zwrócił się znów na zachód.

Ta dwukrotna zmiana kierunku w przeciągu 10 ledwie dni prowadzonej obecnie operacji znajduje stosunkowo dość łatwe wytłomaczenie: natarcie niemieckie natrafiło istotnie na bardzo silny opór w Belgii zachodniej, potym na pograniczu francusko-belgijskim w okolicy Sedanu. Odtąd Niemcy wykręcając znów ku zachodowi, robiąc »worek« pod Rethel i rozszerzając go stopniowo stanęli w okolicy górnego biegu rzek Oise, Somme i Skaldy — punkcie wyjścia ostatniego natarcia.

Niema w tej chwili jeszcze bliższych danych, jakimi mianowicie siłami Niemcom udało się osiągnąć ostatnie sukcesy terytorialne. Niemcy sami twierdzą w swych komunikatach, iż zaangażowali tu siły bardzo poważne i że np. dotarcie do Abbeville »nie jest jakimś zagonem wykonanym przez pojedyńcze zaawansowane motorowe kolumny«. Potwierdzenia tego stanu rzeczy brak dotąd.

Powiedzieliśmy na wstępie, iż sytuacja, która wytworzyła się na froncie zachodnim jest nowa. Istotnie. Natarcie, [illegible] się w dniach ostatnich w kierunku na Paryż poszło pewne chociażby części sił na zachód i dotarło, jak wspomnieliśmy do Abbeville. Tym samym Niemcom udało się stanąć nad morzem. Tu istotnie tkwi w tej chwili [illegible] [illegible], zarówno w stosunku do kampanii [illegible] jak i przede wszystkim w stosunku do działań [illegible] w latach 1914—1918.

Nasuwa się mimowoli pytanie, jakim kosztem zrealizowany został cel tak dawno upragniony, tym razem choćby tylko w takiej formie osiągnięty? Mówi tu coś dwukrotnie zmieniana linia natarcia, o czym również mówiliśmy, mówią też i może dość wyraźnie dotychczasowe straty niemieckie, do jakich się sami Niemcy przyznają.

Jakie są te straty?

Niemcy oświadczyli niedawno, iż straty te nie są większe, niż w bitwach w tych samych miejscowościach w latach 1914—1918«. Określenie to jest bardzo wymowne. Nie możemy tu bowiem, nie przyjąć pod uwagę iż jeśli bitwy z wielkiej wojny światowej nad Marną, czy Sommą w warunkach walki pozycyjnej trwały po kilku miesięcy, to dziś rozgrywają się w otwartym polu i trwają, jak do dziś ledwie kilka dni.

Wracając do charakteru ostatniego natarcia niemieckiego, stanowi ono klin wysunięty ze wschodu na zachód. Podstawa tego klina, czy jego nasada między Valenciennes i Sedanem mierzy niewiele więcej ponad 100 kilometrów. Bok południowy, ciągnący się od Sedanu do Abbeville flankowany jest przez całą północno-wschodnią Francję. Natomiast nad krótszym znacznie, północnym bokiem klina ciąży, jak sami Niemcy przyznają, milionowa armia francusko-angielsko-belgijska, zajmująca zachodnią połać Belgii zagłębie węglowe Lille i rozporządzająca portami takimi na wybrzeżu, jak Boulogne, Calais, czy Dunkierka, zapewniającymi połączenia Francji z Belgią.

Jak dotąd, nie słychać, żeby [illegible] tym miała zagrażać [illegible] wojenna niemiecka.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

---

[illegible] dni MAJ 1940
24
Joanna
słowiański: Tomiry
ewangelicki: Estery
grecko - katolicki: 11. Mokja
piątek
słońce księżyc
wschód 4.46 pełnia
zachód 19.36

# S.p. gen. Mieczysław Maciejowski

Dnia 17 maja zmarł w Baile Herculane na atak serca ś. p. Gen. Mieczysław Maciejowski, długoletni szef dep. uzbrojenia, ostatnio zastępca szefa Administracji Armii.

Zmarły osierocił żonę, która przebywa w kraju.

W niedzielę, 19 po Mszy św., odprawionej przez ks. prob. Dr. Zieburę, odbył się pogrzeb, w którym wzięła udział cała kolonia polska, oraz liczne grono miejscowego społeczeństwa, z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. Konduktowi pogrzebowemu towarzyszył oddział honorowy wojska rumuńskiego.

Nad grobem żegnał swego byłego zastępcę gen. Litwinowicz, podkreślając Jego zasługi i wzorową 25-letnią służbę oficerską.

Przemówienia ponadto wygłosili komendant garnizonu płk. K. Chiciu i adjutant por. Ghidel, wyrażając głębokie współczucie z powodu żałoby, jaką śmierć gen. Maciejowskiego okrywa wojsko polskie.

Ś. p. gen. Maciejowski posiadał liczne odznaczenia polskie, był Kawalerem Orderu Virtuti Militari, Polonia Restituta, Krzyża Walecznych i innych.

Spoczął na cmentarzu w B. Herculane obok towarzysza broni ś.p. pułkownika Mariana Chilewskiego.

# Powołanie pod broń roczniki rezerwy

Ukazał się komunikat Głównego Sztabu Rumunii, na mocy którego powołano pod broń z dniem 23 b. m. liczne roczniki rezerwy.

Wszystkie dotychczasowe zwolnienia oraz urlopy zostały odwołane.

# Ogłoszenia

PASZPORT Nr. 896/39, WYDANY PRZEZ KONSULAT R. P. W CZERNIOWCACH NA IMIĘ ZYGMUNT SZMAJKE UNIEWAŻNIA SIĘ.

Michał HUCULAK ze straży granicznej Horodenka proszony jest o swój adres i wiadomości z kraju. Józef Pisko, Lagarul Polonez, Targu-Jiu.

EDMUNDA RÓŻYCKIEGO I JERZEGO BER[illegible]NIEWICZA z Warszawy oraz wszelkich wiadomości o nich poszukuje Lolek. Redakcja Kuriera Polskiego, Bucuresti, str. Academiei 2.

Ktokolwiek coś wie o por. Ma[illegible] Hnuniu dowódcy 4 komp. [illegible] p. p. który w dniach 13 — 14 września był w [illegible], proszony jest o wiadomości: Mroczkowska, Orsova, Casa Polonia.

# Duce powziął decyzję?

## Pogłoski o wystąpieniu Włoch

RZYM 23. 5. Agencja Havasa w korespondencji Roger Maffre'a donosi: Interwencja wojskowa Włoch, według przeważającej obecnie opinii w Rzymie może nastąpić w ciągu pierwszych 15 dni czerwca. Zamknięcie szkół przyspieszone na dzień 31 bm. oraz coraz częstsze powołania indywidualne rezerwistów są uważane jako oznaki zbliżających się wypadków. Na ogół biorąc nie przypuszczają, by zarządzenia te miały na celu jedynie manewry, zmierzające do unieruchomienia wojsk sojuszniczych na Alpach i na morzu Śródziemnym w chwili gdy na ziemi francuskiej rozgrywa się być może obecnie los demokracji i świata.

Przeważnie przyjmowana jest hipoteza, iż Włochy nie zaatakowałyby bezpośrednio Francji przede wszystkim ze względów natury psychologicznej. Ewentualna akcja wojskowa Włoch byłaby o wiele bardziej popularną gdy [illegible] skierowana w kierunku wschodnim lub południowo-wschodnim, np. przeciwko Jugosławii lub Egiptowi.

Włochy, jak zapewniają, posiadają poważne kontyngenty w Libii. Celem ich akcji byłaby przede wszystkim Aleksandria i kanał Sueski a następnie nawiązanie bezpośredniego połączenia z siłami włoskimi w Erytrei i w Etiopii.

Alpy i Tunis włoski zajęłyby stanowisko defensywne.

Charakterystyczne jest, iż Egipt od pewnego czasu jest przedmiotem ostrych krytyk ze strony prasy faszystowskiej, która w szczególności dopatruje się prowokacji w stosunku do Włoch w zarządzeniach o bezpieczeństwie kraju, wydanych niedawno przez Egipt w porozumieniu z W. Brytanią.

»Tribuna« określa tak »nowe zadania« Włoch: 1) konieczność obrony praw Italii, jako państwa suwerennego. Suwerenność ta jest niekompletna wobec tego, że Włosi muszą płacić innym za prawo przejazdu w celu zaopatrywania się po przez drogi oceaniczne; 2) konieczność urzeczywistnienia aspiracyj narodowych, które wypływają z przesłanek geograficznych, ekonomicznych i demograficznych; 3) konieczność ochrony integralności prestiżu Włoch faszystowskich w całym świecie i dotrzymania słowa danego w traktatach należycie podpisanych.

»Corriere della Sera« omawiając mowę ministra Ciano oświadcza, iż od czasu wielkiej wojny po przez »zdradę Wersalu«, po przez sankcje i po przez obrazy w Tunisie i na Malcie kontrast pomiędzy Włochami a mocarstwami zachodnimi wydawał się zasadniczy i całkowity.

»Messagero« pisze: w kształtowaniu Europy Włochy powinny być i chcą być czynnikiem pierwszorzędnej wagi. Taka jest wola narodu włoskiego, który oczekuje rozkazów Duce.

# Armia belgijska rośnie

## Apel ministrów do narodu

PARYŻ 23. 5. (Rador) Agencja Belga przynosi przemówienie radiowe, jakie wygłosili do Belgów w Belgii i we Francji wicepremier Janson po francusku, zaś minister kolonii po flamandzku.

Obaj ministrowie przypomnieli Belgom bohaterską i szlachetną postać króla Alberta po czym przedstawili boje dzisiejszej armii belgijskiej pod wodzą obecnego króla Leopolda. Armia belgijska wzrasta w siły z dnia na dzień, ponieważ napływają do niej liczni uchodźcy, którzy odsyłani są natychmiast do obozów wyszkolenia. W ten sposób armia belgijska liczyć będzie wkrótce milion żołnierzy.

# I Holendrzy stają pod broń

## organizując armię w Anglii

LONDYN, 23/V (Rador). Holenderski minister obrony narodowej, mający swą siedzibę w Londynie, przystąpił do reorganizacji i przegrupowania resztek armii holenderskiej, celem wysłania jej do dalszej walki u boku sprzymierzonych.

Niemal cała flota wojenna holenderska znajduje się w portach angielskich. Wszystkie okręty wojenne, znajdujące się w budowie w stoczniach, zostały zniszczone bezpośrednio przed wkroczeniem Niemców. Jeden z budowanych kontrtorpedowców został przyholowany do portu angielskiego z Vlissingen. W Anglii zostanie szybko wykończony i oddany do służby.

# Poruszenie w Hiszpanii

## wobec ewakuowania Gibraltaru

MADRYT 23/V (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi, że wiadomość o ewakuowaniu kobiet i dzieci z Gibraltaru wywarła w całej Hiszpanii wielkie wrażenie i przypuszczenia, że wojna zbliża się ku Hiszpanii. Tymczasem koła brytyjskie podkreślają, że Hiszpania niedwuznacznie mówi o swej ścisłej neutralności.

Dziennik A B C zamieszcza wywiad z ministrem spraw zagr. Anglii, lordem Halifaxem, który zapewnił Hiszpanię o niezmiennej przyjaźni Wielkiej Brytanii ku Hiszpanii, jak również podkreślił, że i Anglia ocenia należycie [illegible] i ostatnie oświadczenie o neutralności Hiszpanii dodając, że rząd angielski z pewnością uszanuje neutralność Hiszpanii.

## Pełnomocnictwa dla rządu angielskiego

# Mowa min. Attlee w Izbie gmin

LONDYN, 23/V (Rador). P. Attlee oświadczył w Izbie Gmin, że obecna sytuacja jest tak krytyczna, iż rząd widzi się zmuszony zażądać od parlamentu specjalnych pełnomocnictw.

W przemówieniu swym p. Attlee podkreślił, że sytuacja jest groźna, po czym przedłożył osobiście Izbie Gmin nowy projekt o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu.

M. in. według tego projektu minister pracy może rozkazać każdej osobie, ażeby wykonała pewną pracę na rzecz państwa. Rozporządzenie to obowiązuje wszystkich obywateli.

Jestem przekonany — mówił p. Attlee — że w obecnej chwili przełomowej znaczna większość narodu tego kraju z prawdziwą radością odda swe usługi dla dobra ojczyzny i uczyni wszystko, co tylko będzie należało.

Uciekamy się do takiego środka nie dlatego, abyśmy mieli powątpiewać może o dobrej woli narodu angielskiego, lecz dlatego, że w chwilach w jakich żyjemy dzisiaj, rząd musi posiadać nieograniczone prawa.

Rząd ustalił wysokość poborów, godziny oraz warunki pracy. Będzie mógł również przeprowadzać kontrolę w różnych przedsiębiorstwach.

Jeśli chodzi o kontrolę nad własnością w niektórych przedsiębiorstwach zostanie ona przeprowadzona natychmiast, w innych odbędzie się później.

W znacznej mierze przemysł będzie musiał pracować dla wspólnych celów, a nie dla prywatnych interesów. Zajdą wypadki, kiedy niektóre przedsiębiorstwa zostaną zamknięte.

Ale nie tylko przedsiębiorstwa przemysłowe będą objęte kontrolą państwową, lecz urzędy skarbowe i bankowe.

Stosujemy te środki kontrolne po to, aby wszystkie zasoby bogactwa kraju zostały zużyte na cele państwowe.

Jest rzeczą zrozumiałą, że dzisiaj musimy wytwarzać więcej niż zwykle, szczególnie musimy wyrabiać wiele amunicji.

Przedstawiłem wam tylko skromny plan ogólnej akcji, która nastąpi.

Nie mogę skończyć, aby nie zaznaczyć jeszcze raz, że w tej chwili jest zagrożone to, czego chcemy obronić przez naszą walkę: nasze prawa polityczne, swoboda myślenia oraz nasze prawa [illegible].

Wszystko przepadnie, jeżeli nie zwyciężymy wroga.

Sądzę, że nie potrzebuję apelować do naszego narodu. Jestem pewny, że każdy z nas zdaje sobie dobrze sprawę co nam grozi i dlaczego potrzebne są rządowi te specjalne pełnomocnictwa.

Prawdziwa potęga, która dzisiaj stoi za nami, to wola i silne postanowienie wolnego narodu«.

LONDYN, 23/V (Rador). Izba Gmin przyjęła bez głosowania podczas drugiego czytania projekt o udzieleniu rządowi specjalnych pełnomocnictw.

Następnie odbyło się posiedzenie Izby Lordów, które zatwierdziło ten projekt.

# Australia i Kanada

## spieszą z pomocą metropolii

SYDNEY, 23/V (Rador). Premier australijski Menzies oświadczył w parlamencie, że natychmiast przystąpi się do organizowania trzeciej dywizji australijskiej do służby poza Australią.

Przy tej sposobności premier zaznaczył, że Australia będzie broniła Imperium Brytyjskiego wszystkimi siłami, jakimi rozporządza, nie uznając żadnych sztucznych ograniczeń, które mogły by zahamować wysiłek wojenny Australii.

LONDYN, 23/V (Rador). Z chwilą rozpoczęcia zaciągu do trzeciej dywizji kanadyjskiej oddziały drugiej dywizji zaczynają przypływać do Anglii. Przybyły już dwa transporty.

# Najnowsze samoloty z Ameryki

LONDYN, 23/V (Rador). Lewellin, podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa, odpowiadając na interpelację postawioną mu w Izbie Gmin, oświadczył, że nie leży w interesie państwa ujawnienie liczby oraz typu samolotów zamówionych w Stanach Zjednoczonych.

P. Lewellin nadmienił tylko, że W. Brytania zamówiła w Stanach Zjednoczonych bardzo wiele aparatów wojsk. bardziej nowoczesnych i że dostawa ich nastąpi w najbliższym czasie.

# Przeciw piątej brygadzie

LONDYN, 23/V (Rador). Policja angielska aresztowała około 20 Holendrów i Belgów, uchodźców, podejrzanych o akty zdrady.

Aresztowania nastąpiły na skutek informacyj nadeszłych z kontynentu.

## spadochroniarzom

LONDYN 23. 5. W myśl przedłożonego w Izbie Gmin projektu ustawy, żołnierze nieprzyjacielscy, ujęci na terytorium Anglii ze spadochronem, traktowani będą jako szpiedzy i zostaną rozstrzelani.

# Ks. Gloucester ranny od bomb

LONDYN 23. 5. Książę Gloucester, brat króla, który przybył w poniedziałek z Francji do Anglii był w ciągu trzech następujących po sobie nocy na obszarach silnie bombardowanych przez samoloty niemieckie.

Książę doznał licznych lekkich obrażeń od odłamków bomb, w szczególności na rękach.

# Żywność najpierw dla Niemców

»LITZMANNSTADTER ZEITUNG« gazeta niemiecka wychodząca w Łodzi, ogłosiła w ubiegłym tygodniu rozporządzenie w sprawie zmniejszonych racyj żywnościowych dla Polaków.

Polacy otrzymali w tym tygodniu trzy jaja na osobę podczas gdy Niemcom wydano pięć jaj. Masła i margaryny Polacy zupełnie nie otrzymali.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Pomyślne operacje sprzymierzonych
# Także i Amiens odzyskane?
# Żywa działalność lotnictwa

LONDYN 23. 5. Agencja Reutera donosi: Odebranie przez Francuzów miasta Arras w ciągu 24 godzin po zajęciu go przez nieprzyjaciela ilustruje dobrze niezwykłą ruchomość operacji w północnej Francji.

Wojska francuskie są w pobliżu Amiens, a nawet być może zajęły już to miasto, gdzie prawdopodobnie były tylko słabe siły niemieckie.

Na ogół biorąc na obszarach położonych na północ od linii Sommy działania nie były zbyt ożywione. Wydaje się, iż tylko małe oddziały niemieckie przeniknęły na ten obszar i że za nimi nie nadeszły ciężkie jednostki zmotoryzowane.

Kiedy niemieccy motocykliści przybyli do Abbeville zastrzelili naczelnika stacji, który stawiał im opór ale inspektor policji zdołał zaalarmować miejscowe władze wojskowe.

PARYŻ 23. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 22 maja wieczór podaje:

W ciągu dnia toczyły się w dalszym ciągu walki na północy i w Belgii.

Na reszcie frontu nic szczególnego do zanotowania.

PARYŻ 23. 5. Przedstawiciel francuskiego ministerstwa spraw wojskowych oświadczył, iż sytuacja pod Arras została opanowana.

Na północ od Sommy sytuacja jest w dalszym ciągu chaotyczna z powodu obecności drobnych lekkich niemieckich oddziałów. Linia Sommy i rzeki Aisne podobnie jak i cały obszar na południowy zachód od Sedanu jest mocno trzymany przez wojska francuskie.

W północnej Belgii trwają walki pomiędzy angielsko-francusko belgijskimi a niemieckimi siłami w okręgu Skaldy. W pobliżu Cambrai sytuacja jest płynna.

LONDYN 23. 5. Późno w nocy na czwartek radio londyńskie przyniosło wiadomość, że wojska francuskie zajęły większymi siłami miasto Amiens. Słaba linia lotnych oddziałów niemieckich nad Sommą pękła i obecnie odbywa się wewnątrz przybrzeżnego terytorium polowanie na lekkie zmotoryzowane oddziałki niemieckie, które grasują po okolicy.

Jednocześnie radio londyńskie podało, że wszystkie mosty nad górnym biegiem Sommy wysadzone zostały w powietrze i wojska francuskie trzymają silnie linię Sommy.

## Potężne ataki lotnictwa brytyjskiego

LONDYN, 23/V (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

W ciągu ub. nocy liczne bombowce brytyjskie atakowały skutecznie drogi komunikacyjne nieprzyjaciela.

Zostały zbombardowane główne ośrodki kolejowe oraz mosty na wielkiej przestrzeni Niemiec, szczególnie na wschód od Aachen.

Jednocześnie lotnictwo brytyjskie bombardowało szosy i mosty na Mozie w okolicach Namur i Dinant.

LONDYN 23. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa podaje następujący komunikat:

W ciągu wtorku nowe ataki seriami przeprowadzone zostały przez brytyjskie samoloty bombardujące przeciw szczytowi łuku ataku niemieckiego, skierowanego przeciw portom nad kanałem La Manche.

Z powietrza, czoło tego marszu niemieckiego przedstawia w niektórych miejscach zupełny chaos. Przez wiele godzin nie można było bombardować, gdyż nie można było ustalić dokładnie kolumn nieprzyjacielskich w tłumach uchodźców, którzy dopędzeni zostali przez te kolumny na skutek szybkiego posuwania się naprzód Niemców.

Z wysokości około 300 metrów lotnicy brytyjscy widzieli 40—30 ciężarowych aut niemieckich, pomalowanych na zielono, zmieszanych w tłumie uchodźców, jadących swymi autami, wozami, na rowerach, lub maszerując pieszo.

Kolumna aut pancernych, długości około 5 km została zbombardowana przez bombowce „Blenheim" z nieznacznej wysokości. Po ataku stwierdzono wiele pożarów.

Kolumna aut pancernych posuwających się szybko i eskortowanych przez wielki oddział motocyklistów, została zaskoczona na głównej szosie na północ od Abbeville i zaatakowana z powodzeniem.

Inna kolumna aut pancernych, częściowo ukryta w lasach w pobliżu Abbeville została silnie zbombardowana przez grupę 11 „Blenheimów". Tylko na tę jedną kolumnę zrzuconych zostało co najmniej 150 bomb.

Główne szosy i linie kolejowe zbombardowane zostały na punktach strategicznych celem przeszkodzenia w aprowizacji i nadsyłania posiłków wysuniętym kolumnom nieprzyjacielskim.

Drugi komunikat ministerstwa lotnictwa podkreśla, że w nocy na środę zaatakowane zostały energicznie przez liczne brytyjskie samoloty bombardujące linie komunikacyjne nieprzyjacielskie, na których panował ożywiony ruch.

Zbombardowane zostały węzły kolejowe, doki i mosty o wielkim znaczeniu w Niemczech, szczególnie w rejonie na wschód od Akwizgranu.

Również zbombardowane zostały ważniejsze punkty na polu walki, szczególnie drogi i mosty nad Mozą w rejonie Namur i Dinant.

We wtorek bombardowane były z powodzeniem przez potężne brytyjskie siły lotnicze koncentracje wojsk, kolumny aprowizacyjne, auta benzynowe, kolumny zmotoryzowane, które ostrzeliwane były ponadto z karabinów maszynowych. Linie kolejowe obrzucone zostały bombami. Gdziekolwiek nieprzyjaciel został odkryty, wszędzie lotnictwo zadawało mu ciężkie straty. Szereg mostów zostało wysadzonych w powietrze przez potężne wybuchy.

W nocy, obok wymienionych już obiektów zbombardowanych na terytorium Belgii i w najbliższym zapleczu frontu, wysłane zostały inne silne grupy samolotów celem zbombardowania ważnych obiektów wojskowych w głębi Niemiec, w Nadrenii i w Prusach. I w tym nalocie osiągnięto doskonałe rezultaty, obrzucając bombami węzły kolejowe, mosty i magazyny.

Jednocześnie zbombardowane zostało lotnisko w Stavanger, w Norwegii, gdzie wybuchły liczne pożary.

Samoloty bojowe patrolowały przez cały wtorek, towarzysząc bombowcom, działającym na froncie w Belgii i w północnej Francji, osłaniając je. Przyszło do szeregu walk powietrznych w czasie których straconych zostało i ciężko uszkodzonych 24 aparatów niemieckich. 8 samolotów brytyjskich nie wróciło do swych baz.

Z licznych samolotów, które w nocy na środę przeprowadziły bombardowanie w Belgii, Francji i w Skandynawii, tylko 5 nie wróciło.

## Protest Polski
### przeciw włączeniu Wilna

GENEWA, 23/V (Rador). Delegacja polska do Ligi Narodów zakwestionowała energicznie oświadczenie Litwy z dnia 29 marca b. r. w sprawie włączenia do Litwy terytorium Wilna.

Polska podkreśla w swym proteście, że jak długo prowadzi wojnę pospołu ze sprzymierzonymi, żadna aneksja nie może być prawnie urzeczywistniona.

## Opinia szwajcarska
### wierzy w geniusz Francji

BERNO 23. 5. (Rador) Reakcje opinii szwajcarskiej na skutek bitwy, jaka się toczy we Flandrii ujął dziennik „Berner Tagblatt" w następujący sposób:

„Bitwa ruchomych twierdz jaka się toczy na froncie zachodnim wywołała głębokie wrażenie wśród wszystkich obywateli Szwajcarii. Nie oznacza to bynajmniej, aby zaistniał jakikolwiek niepokój wewnątrz kraju. Hitler sam powiedział, że naród, który poddaje się dobrowolnie, jest pozbawiony charakteru.

Dzisiaj, nadaremnie usiłowałby ktoś w Szwajcarii znaleźć ludzi, którzyby chcieli poddać się dobrowolnie.

Wielka bitwa we Flandrii wstrząsa, zarówno całą ludzkością, jak i naszym państwem. Tym czego będziemy bronić, nie będą nasze dobra materialne, lecz wartości duchowe, które stanowią główną podstawę istnienia i rozwoju naszej ojczyzny chrześcijańskiej i wolnej".

Omawiając sytuację we Francji, dzienniki wyrażają całkowite zaufanie w poprawę tej sytuacji. „Tribune de Geneve" pisze: Potęga bojowa armii sojuszniczych nie została bynajmniej złamana i wszystko pozwala sądzić, że straty ich są o wiele mniejsze od strat przeciwnika. Dwukrotnie już, a mianowicie w przededniu Marny i wiosną 1918 roku w tym samym rejonie Sommy Francja znajdowała się w sytuacji krytyczniejszej niż dzisiaj. Za każdym jednak razem zdołała przystosować się natychmiast do nowych warunków walki i osiągnąć zwycięstwo, które zdawało się wymykać z jej rąk. A obecność na polu walki gen. Weygand, adiutanta marszałka Focha, nabiera w tych godzinach tragicznych znaczenia naprawdę symbolicznego.

## Prezydent Roosevelt
### o bombardowaniu niemieckim

WASZYNGTON, 23/V (Rador). Agencja Reutera donosi:

Prezydent Roosevelt oświadczył podczas konferencji prasowej, że lotnicy niemieccy ostrzeliwują z karabinów maszynowych liczne masy uchodźców, spieszących ku południowej Francji.

Stany Zjednoczone wyciągną odpowiednie konsekwencje z tej metody walki.

Odnośnie do wypowiedzianego słowa „konsekwencje", prezydent Roosevelt nie podał żadnych szczegółów, nadmienił jednak, że Stany Zjednoczone są przygotowane na grożące im niebezpieczeństwa.

Pięć milionów kobiet i dzieci [illegible] szosami i drogami, posuwając się ku południowej Francji pod nieustannym ogniem lotników nieprzyjacielskich.

Prezydent Roosevelt zakończył [illegible] wezwaniem do narodu amerykańskiego, aby zachował w pamięci obraz kobiet, dzieci i starców, trapionych przez samoloty niemieckie.

PARYŻ, 23/V. Korespondent Havasa pisze, że prasa niemiecka ujawnia zaniepokojenie co do stanowiska Stanów Zjednoczonych A. P.

Komentując orędzie prezydenta Roosevelta „Frankfurter Ztg." pisze, że amerykańska opinia publiczna interpretuje to orędzie jako ostateczne porzucenie tradycyjnej polityki izolacjonistycznej. Niebezpieczeństwa, wyliczone w oświadczeniu prezydenta Roosevelta zostały podkreślone przez prasę amerykańską celem stworzenia nastrojów wojennych.

## Nie zatopiono nafty w Kanale La Manche

LONDYN 23. 5. (Rador) Ponieważ w swych komunikatach Niemcy podali wiadomość o rzekomym zatopieniu w kanale La Manche sześciu angielskich statków naftowych, admiralicja brytyjska stwierdza, że wiadomość ta jest z gruntu nieprawdziwa i że flota brytyjska nie straciła ani jednego statku naftowego w kanale La Manche.

## Minister Ciano w Albanii

RZYM 23. 5. Minister Ciano przybył do Brindisi, skąd na pokładzie krążownika „Garibaldi" odpłynął do Durazzo.

Minister zwiedził w Durazzo roboty w porcie i przy budowie nowego wodociągu a następnie udał się samochodem do Tirany, dokąd ma przybyć dziś wieczorem.

Pobyt ministra Ciano w Albanii potrwa do soboty wieczora. Na jego cześć będą zorganizowane manifestacje ludowe.

BERN 23. 5. Opinia publiczna Szwajcarii z zainteresowaniem omawia podróż inspekcyjną ministra Ciano do Albanii, w której pragnie widzieć potwierdzenie nadeszłych w ostatnich dniach wskazówek, iż zmiana stanowiska Włoch wobec konfliktu europejskiego nie wydaje się kwestią najbliższej chwili.

Poparcie tej tezy widzą tu również w wiadomościach z Rzymu, dotyczących bynajmniej nie negatywnej odpowiedzi Mussoliniego na orędzie prezydenta Roosevelta.

## Churchill był wczoraj we Francji

LONDYN 23. 5. (Rador) Premier Churchill bawił w środę w Paryżu, dokąd zabrał swych doradców wojskowego morskiego i lotniczego.

Premier Churchill odbył konferencję z premierem Reynaud i generałem Weygandem, poczym wrócił wieczorem do Londynu.

## 24 godziny na frontach

W BELGII wojska koalicji stojąc od paru dni na tych samych pozycjach na wschód od Gandawy i Tournai nad Skaldą, powstrzymują natarcie niemieckie.

WE FRANCJI Niemcom udało się wprawdzie rozszerzyć rejon działania w kierunku Abbeville nad brzegiem kanału La Manche natomiast węzeł kolejowy i miasto Arras zostało odzyskane przez Francuzów. Dalej na wschód wojska niemieckie z największym trudem powstrzymują przeciwnatarcie angielsko-belgijskie z rejonu Cambrai i Valenciennes. Sytuacja w rejonie Laon bez zmiany. Dalej ku wschodowi tj. pod Sedanem, pod Montmedy i na linii Maginota natarcie niemieckie [illegible].

Lotnictwo angielskie bombarduje front niemiecki m. Amiens i Arras i głębokie tyły od Namur po Akwizgran i Hanower, niszcząc mosty i węzły kolejowe.

Impr. „EMINESCU" Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

Bucuresti - Bukareszt sobota 25 maja 1940

Nr. 581 (120)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA

Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei

Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## PROBIERZ ZWYCIĘSTWA

Na wojnę obecną nie można patrzeć tak, jak na poprzednią. Wojna z r. 1914—1918 toczyła się w okopach, obecna wyszła z okopów. Tamta była pozycyjna, obecna jest ruchoma. Wówczas istniał front, dziś frontu nie ma. Komunikaty z obu stron stwierdzają fakty dosłownego chaosu, jaki powstaje na terenie walk w skutek zmieszania się bojowych jednostek zmotoryzowanych, czołgów, lotnictwa, a nawet nieszczęsnej ludności cywilnej, która, nie zdążywszy w ucieczce, znajduje się niejednokrotnie w samym centrum najstraszliwszych ostrzeliwań.

Mamy do czynienia z dosłownymi rajdami zmotoryzowanych kolumn, które jak dawne zagony kawalerii zapuszczają się głęboko w teren, odcinając całe połacie kraju. Ich ruchy nie stwarzają wszakże jeszcze frontu, ani żadnej sytuacji trwałej. Taktyka kawalerii znowu święci tryumfy, tylko że kawaleria współczesna porusza się siłą motoru i ropy. By zwalczyć jej postępy, należy zastosować te same odwieczne prawidła sztuki wojennej, tylko w nowoczesnym technicznym i zmotoryzowanym ujęciu.

Zwykłego obserwatora współczesnych wydarzeń wojennych oszołamia ich szalone, jak na pojęcia z przed 25 lat, tempo. Szybkość tych działań jest zawrotna, chociaż trudno jej się dziwić w okresie radia i lotnictwa. Od wieków dąży człowiek do pokonania współczynnika czasu, chce robić wszystko coraz szybciej. Wojna obecna stanowić będzie nowy postęp w odwiecznej walce z czasem. W świecie powojennym znowu wszystko zbliży się do siebie, [illegible] zmniejszy się w odpowiednim stosunku.

Ale dlatego, chcąc zachować chłodny i obiektywny stosunek do wydarzeń, należy patrzyć na nie, stosując inną miarę i uwzględniając odmienny stosunek współczynnika czasu w działaniach wojennych. Z faktu, że Antwerpia w czasie przeszłej wojny broniła się 13 dni, a obecnie tylko jeden, czy dwa, nie wynika wcale, że tym razem Belgowie bili się gorzej. Przeciwnie, sami Niemcy stwierdzają, że żołnierz belgijski walczy znakomicie, tylko wszystko dzieje się tym razem wielokrotnie szybciej. Samo zatem tempo wydarzeń wojennych, jak również rozległość takiego, czy innego zmotoryzowanego zagonu nie świadczy jeszcze o wyniku tych operacyj.

Wojna współczesna wprowadziła wiele przeobrażeń do dotychczasowych naszych pojęć na ten temat. Ciężar wielu wartości uległ zmianie. Zmiany te wszakże dotyczą tylko materii. Nie dotyczą ducha, który na wojnie odgrywa rolę zasadniczą. A pod tym względem, co możemy zanotować?

Po obu stronach frontu duch walki nie zamarł, nie zniknęła wola osiągnięcia zwycięstwa. Można nawet zauważyć, że ostatnie wydarzenia nie osłabiły jej, ale raczej wzmocniły. Widać to po stronie niemieckiej, ale widać również po stronie alianckiej, gdzie opór zaczął wzrastać w miarę, jak zaczęły gromadzić się niepowodzenia.

Lepszy duch wygra tę wojnę. A gdzie jest i musi być lepszy, czyż trzeba wyjaśnić? Tam, gdzie świętsza i szlachetniejsza sprawa.

# Twardy opór sprzymierzonych
# Pod Cambrai toczy się wielka bitwa

## Komunikat francuski

PARYŻ 24. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 23 maja rano podaje:

Na północy bitwa toczy się z coraz większym nasileniem. Potwierdza się, że wojska francuskie posunęły się naprzód aż w bezpośrednie pobliże miasta Cambrai.

W różnych innych punktach frontu walki artylerii przybrały na sile szczególnie w rejonie Attigny, Longuyon i na północ od Nied.

PARYŻ 24. 5. Komunikat francuski z dnia 23 maja wieczór podaje:

Liczne walki miały miejsce w różnych punktach w rejonie północnym.

Nasze wysunięte oddziały doszły do przedmieść miasta Amiens.

Na południe od Sedanu nie udał się atak niemiecki, przygotowany przez artylerię.

Między Longuyon a Mozelą walki artylerii.

Ożywiona działalność naszego lotnictwa bombowego w ciągu dnia i nocy.

Dnia 22 maja wieczór nasze samoloty pościgowe zmusiły do odwrotu cztery grupy aparatów nieprzyjacielskich po 20 samolotów każda, które zamierzały zaatakować nasz front, pikując. W czasie walk, jakie się wywiązały, nieprzyjaciel stracił co najmniej 8 samolotów. Nasze samoloty wróciły wszystkie do swych baz.

## Komunikat angielski

LONDYN 24. 5. (Rador) Angielski komunikat urzędowy podaje:

Niemcy zaatakowali bez powodzenia nasze stanowiska nad Skaldą, z wyjątkiem rejonu Audenard gdzie przeszli przez rzekę.

W rejonie Arras miały miejsce silne walki, na skutek których umocniliśmy nasz front na skrzydle wyrwy między Arras a Bapaume.

Przez tę wyrwę nieprzyjaciel zdołał przepchnąć swe jednostki pancerne i oddziały zmotoryzowane, które podeszły w pobliże wybrzeża.

Podjęto już środki celem obrony ważniejszych punktów przeciw tym oddziałom.

W północno-wschodniej Francji zaznaczyła się żywa działalność lotnicza.

Znaczna liczba niemieckich samolotów bombowych i wywiadowczych została zestrzelona przez artylerię przeciwlotniczą i lekką broń automatyczną.

Grupa 11 „Hurricanów" natknęła się pod Hazebrouck na 24 Junkersów niemieckich, która bombardowała szosy, linie kolejowe i dworce. W czasie walki, jaka się wywiązała, lotnicy brytyjscy strącili z całą pewnością 4 Junkersy a prawdopodobnie i trzy dalsze.

Patrol samolotów bojowych napotkał grupę niemieckich bombowców „Heinkel 126" i strącił 6 z nich. Siódmy, który zmuszony został do lądowania, zaatakowany został z ziemi ogniem karabinów maszynowych.

Trzy bombowce „Heinkel 111" zestrzelone zostały w północnej Francji przez eskadrę bojową „Blenheimów". Czwarty został uszkodzony.

## Komunikat niemiecki

BERLIN 24. 5. (Rador) Niemiecki komunikat sztabu podaje, że nad Skaldą ofensywa posuwa się wolno naprzód, napotykając na silny opór. Walki trwają jeszcze w pobliżu Valenciennes. Usiłowania nieprzyjaciela sforsowania frontu pod Cambrai przy pomocy jednostek pancernych zostały udaremnione. W rejonie Artois wojska niemieckie przeszły przez wyrwę, kierując się ku Calais. Na całym froncie na południe od Sommy aż do Mozy silny opór przeciwnika. Fort Battice, należący do systemu twierdzy Liege został zdobyty, przy czym wzięto do niewoli 20 oficerów i 600 żołnierzy. W rejonie Namur szereg fortów opiera się jeszcze.

Działalność lotnictwa zaznaczyła się w bombardowaniu szos i kolei, jak również kolumn i koncentracji wojsk.

Porty Dunkierka i Dover bombardowane były z powodzeniem.

Na ogół obustronna działalność lotnicza była ograniczona spowodu niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Również w rejonie pod Narvik lotnictwo niemieckie bombardowało z powodzeniem siły morskie przeciwnika oraz urządzenia lądowe i kolumny wojsk.

W okresie od 10 do 15 maja niemiecka artyleria przeciwlotnicza strąciła 342 samolotów.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Gen. Weygand zadowolony
### z postawy wojsk sprzymierzonych

PARYŻ, 24/V (Rador). Wróciwszy ze swej podróży inspekcyjnej do północnej Francji i do Belgii, generał Weygand wyraził swe zadowolenie ze stanu materialnego i moralnego wojsk, których duch bojowy i możliwości walki pozostały nie wzruszone, mimo ciężkich walk ostatnich dni.

W kołach wojskowych, zbliżonych do generała Weyganda panuje to samo zadowolenie. Niezależnie od tego podkreśla się, że położenie jest nadal ciężkie i że fakt, iż w ciągu dwóch ostatnich dni nie zaszła żadna ważniejsza zmiana na froncie nie powinien dawać dowodów do zbytniego optymizmu.

Należy podkreślić, że główne siły niemieckie nie są całkowicie zaangażowane w Pikardii (okolice Arras). Rejon ten przebiegają oddziały motocyklistów niemieckich, popieranych przez kilka zmotoryzowanych oddziałów karabinów maszynowych. Ma się tu do czynienia z siłami bardzo nie licznymi. Nie są one zdolne do zajęcia i utrzymania jakiegoś terenu i wycofują się szybko przed interwencją oddziałów francuskich, nawet bardzo małych. Są one jednak bardzo ruchliwe, działając, jak ongiś działały niektóre jednostki lekkiej konnicy.

Ludność powinna udaremnić plan sztabu niemieckiego, który wysyła te oddziałki tylko dla siania zamieszania i nie uciekać przed nimi, nawet, gdyby były oni nie uzbrojone, są one bowiem nie zdolne do utrzymania się dłużej w miejscowościach, do których dotarły. Ludność nie powinna porzucać pracy i swych codziennych zajęć.

## Jeszcze niema decyzji
## Mussolini nie przemówi

RZYM 24. 5. (Rador) Agencja DNB donosi, że dobrze poinformowane koła włoskie nie potwierdzają, jakoby Mussolini miał wygłosić w piątek mowę w Neapolu, co do której zagranica przywiązywała tak wielkie znaczenie.

Nic również nie wiadomo, jakoby Mussolini miał się udać do Neapolu celem odwiedzenia włoskiej wystawy kolonialnej.

## Amerykanie opuszczają Bliski Wschód

WASZYNGTON 24. 5. (Rador) Departament stanu (ministerstwo spraw zagranicznych) wezwało obywateli Stanów Zjednoczonych przebywających w Iraku, Palestynie, Tunisie, Egipcie i Tangerze do powrotu, przy czym korzystać będą z faktu, że komunikacja odbywa się jeszcze normalnie ze Stanami Zjednoczonymi.

Również konsulat brytyjski wezwał obywateli Wielkiej Brytanii do opuszczenia portu Dżibuti. Wielu opuściło już miasto w ciągu środy.

## Czy Anglia zakupi samoloty włoskie?

LONDYN, 24/V (Rador). Jeden z członków Izby Gmin postawił pod adresem wiceministra parlamentarnego lotnictwa, czy rząd nie bierze pod uwagę możliwości zakupu samolotów w Italii.

Wiceminister odpowiedział, że sprawa ta jest właśnie rozważana.

## Niemcy nie ufają Ameryce

NOWY JORK 24. 5. (Rador) Korespondent stockholmski dziennika „New York Times" donosi, że większość banków niemieckich przeniosły swe sumy w dolarach które posiadały w Stanach Zjednoczonych na rachunek banków szwedzkich. Wysokość tych sum wynosi 15 — 20 milionów dol.

Korespondent dodaje, że postanowienie to uważane jest w szwedzkich kołach finansowych jako pewna wskazówka, iż Niemcy nie są pewni, czy Stany Zjednoczone pozostaną dalej poza wojną.

# Na bałkańskiej szachownicy

## Kulisy polityki sowieckiej

W «Le Temps» ukazała się obszerna korespondencja z Belgradu na temat stosunków jugosłowiańsko-sowieckich i sytuacji na Bałkanach.

Korespondent stwierdza, że podpisanie jugosłowiańsko-sowieckiego układu gospodarczego świadczy o nowej inicjatywie w polityce Belgradu. Nie należy jednak zapominać, że walka z agitatorami komunistycznymi wewnątrz kraju pozostaje bez zmiany.

Koła jugosłowiańskie stwierdzają, że nawiązanie stosunków gospodarczych z Sowietami tłumaczy się wojną i zamknięciem szeregu rynków państw wojujących dla Jugosławii. Sowiety są więc traktowane jako kraj, mogący pod tym względem przywrócić równowagę. Koła polityczne stwierdzają, że większość państw utrzymuje stosunki z Sowietami mimo antykominternowskiego nastawienia, natomiast człowiek ulicy chętnie widział by, zdaniem «Tempsa», w tej polityce dowód zbliżenia do «wielkiej siostrzycy słowiańskiej», której wpływ niejednokrotnie ciążył nad polityką Bałkanów.

Ewentualność zbliżenia jugosłowiańsko-sowieckiego wzięta była pod uwagę przez Berlin i Rzym, gdzie przejawy te pilnie są śledzone. Pisma włoskie wyraziły nawet pewne obawy w związku z rozwojem stosunków między Moskwą a Belgradem. Jest rzeczą oczywistą, że Italia nie widziała by chętnie rozszerzenia wpływów sowieckich ku Adriatykowi.

Czy obawy te są słuszne? zapytuje «Temps», dowodząc, że aktywność dyplomacji sowieckiej zaznacza się nawet w Budapeszcie.

Rokowania gospodarcze węgiersko-sowieckie mają rozpocząć się niebawem. Również, zdaniem «Tempsa», rząd węgierski postanowił zmienić politykę w stosunku do Rumunii. «Prawda» belgradzka przewiduje w związku z tym przyspieszenie rokowań handlowych węgiersko-rumuńskich. W Budapeszcie stwierdzają obecnie, że ostatnie zarządzenia wojskowe Węgier nie są skierowane przeciw Rumunii.

«Prawda» belgradzka wywodzi dalej, że zmiany w polityce węgierskiej i jej zwrot ku Rosji wynikają z poczucia jej izolacji między Niemcami i Rumunią. Dotychczas Węgry mogły liczyć na Włochy. Lecz od chwili spotkania na Brennerze, Włochy miały wycofać się z okręgu naddunajskiego, a w każdym razie przestały wspierać Węgry w obronie przed naciskami Rzeszy, która stara się rozszerzyć swe możliwości dalej ku południu. Węgry wolą porozumieć się z Rumunią, a nawet zbliżyć się do Sowietów, licząc na zainteresowanie ich w utrzymaniu neutralności państw południowo-wschodnich.

Również w Sofii, ostatnie zebranie parlamentu zaświadczyło, jak bardzo Bułgarzy liczą na stosunki z Sowietami. Jeden z deputowanych rządowych wprost oświadczył, że «Bułgaria może liczyć z całą pewnością na Rosję sowiecką. Jeżeli niepodległość nasza będzie zagrożona, Bułgaria winna zwrócić się do Rosji, która, jesteśmy jego pewni, odpowie na nasze wezwanie».

Co o tym sądzą w Berlinie i Rzymie, gdzie starano się wciągnąć Bułgarię w orbitę polityki Rzeszy, względnie Italii? — zapytuje «Le Temps».

Pismo francuskie zaznacza jednak, że w Jugosławii nie patrzą na stosunki z Sowietami ze ślepym optymizmem. Pismo powołuje się na głos p. Adama Pribiczewicza, b. przywódcy stronnictwa demokratycznego, który stwierdzał, że z zainstalowania ponownego Sowietów na Bałkanach mogą wyniknąć wielkie trudności. Trzeba tu być bardzo ostrożnym, powiada p. Pribiczewicz. Któż bowiem może zagwarantować Jugosławii, że Sowiety nie dokonają w pewnej chwili podziału Bałkanów z innym partnerem, jak to już wielokrotnie czyniły w historii. Ostatnio słowiańska Polska nie została oszczędzona przez słowiańską Rosję. Stosunki z Sowietami mogą przyczynić się do utrzymania pokoju na Bałkanach, ale było by szaleństwem liczyć na więcej. Zdaniem p. Pribiczewicza nie ma już Rosji, ani Serbii. Są natomiast Sowiety i Jugosławia, które nie prowadzą polityki rosyjskiej, względnie serbskiej. Należy się zbliżyć do Moskwy jak do każdego państwa, które nie żywi złych intencyj wobec Bałkanów. Ale ani kroku dalej!

To ostatnie hasło wyraża, zdaniem «Tempsa» istotny sens ostatniej inicjatywy polityki jugosłowiańskiej.

## 10-lecie Wielkiego Monarchy

# List J. K. M. Karola II

## do p. premiera Tătărescu

J. K. Mość Karol II wystosował do Prezesa Rady Ministrów i Doradcy Królewskiego p. Ch. Tatarescu pismo następującej treści:

«Drogi Panie Premierze!

Doszło do mojej wiadomości, że Rząd postanowił uczcić uroczyście dzień 8 czerwca, jako 10-tą rocznicę mego panowania.

Jestem głęboko wzruszony tym postanowieniem. Przekonany, że spełniłem dobrze mój obowiązek wobec Ojczyzny, ten zamiar uczczenia owoców Mej pracy, dał Mi duże zadośćuczynienie moralne. Uważam jednak, że w obecnych okolicznościach, kiedy mamy do wykonania ważne zadania, uroczystości, które zamierzacie urządzić na Moją cześć, nie są obecnie na czasie i spowodowały by wielkie wydatki.

Ci, którzy pragną uczcić Moją rocznicę, niechaj całą swoją pracę poświęcą dla kraju, celem wzmocnienia Rumunii.

Dziękuję Panu oraz Memu rządowi za piękną inicjatywę, usilnie was proszę, abyście zrezygnowali z projektowanych uroczystości.

Zapewniam Pana, Mój kochany Premierze o mych głębokich uczuciach dla Pana. KAROL R.

## Na szalach wojny

# Decydujące dni

Wiadomości nadchodzące z frontu zachodniego każą przypuszczać, że klin natarcia ku morzu rozszerzył się nieco w swym ostrzu. Jednocześnie również wyjaśnia się, iż natarcie to, w początkowej przynajmniej fazie, nie było poprowadzone z Amiens ku Abbeville większymi jakimiś siłami: były to oddziały motocyklistów wsparte działaniem k. m. na samochodach. Jeśli więc Niemcy twierdzą, iż armia koalicyjna na północy «została odcięta», odcięcie to jest dotychczas zapewne dość wątłe. Natomiast wszystko przemawia za tym, iż siły armii «odciętej» są bardzo poważne. Co o tym świadczy?

Po pierwsze, iż od paru dni nietylko powstrzymane zostały ataki niemieckie w Belgii zachodniej na linii rz. Skaldy, ale sami Niemcy przyznają, iż tylko z największym trudem i przy użyciu wszystkich sił udaje im się powstrzymywać przeciwnatarcie armii koalicyjnych skierowane ku północnej części nasady klina niemieckiego, t. j. w rejonie Valenciennes i Cambrai. Dalej, Niemcy przyznają również, iż «Francuzom udało się odzyskać miasto i węzeł kolejowy Arras». To są wszystko działania armii «odciętej». Dalej, Niemcy również w swych komunikatach twierdzą, iż armia «odcięta» liczy nietylko milion z górą żołnierza, ale żołnierz ten należy do najlepszych, wyborowych dywizji armii francuskiej i wojsk koalicyjnych, jest znakomicie wyposażony i wyróżnia się duchem ofensywy. W związku z tym źródła niemieckie uprzedzają, iż «należy się spodziewać walk najbardziej zażartych», przyczym niezależnie zupełnie od tego twierdzenia, również źródła niemieckie z góry przygotowują opinię, iż «w najbliższym przynajmniej czasie nie należy oczekiwać nowych jakichś wiadomości, bądź zmian z frontu zachodniego, gdyż sytuacja obecna może się tam zaciągnąć». Jestto chyba dość wyraźnie powiedziane, jeśli zważymy, iż jeszcze bardzo niedawno te same źródła głosiły, iż sytuacja armii «odciętej» jest beznadziejna, że może ona tylko «poddać się lub zginąć».

Przeglądając obecną sytuację frontu zachodniego raz jeszcze podkreślić musimy, iż sukcesy niemieckie są, jak dotąd terytorialne. Żywej siły przeciwnej strony nie udało się Niemcom zniszczyć. Nawet owa 9 armia francuska, która miała zostać przez Niemców «zmiażdżona», w rzeczywistości wycofała się ku zachodowi. Jeśli zaś prawdą jest, iż terytorium Holandii zostało zajęte, to prawdą jest również, iż tylko część armii holenderskiej złożyła broń. Reszta, jak również flota wojenna bądź reorganizuje się obecnie na terytorium angielskim, bądź walczy.

W ocenie sytuacji ogólnej najbardziej chyba miarodajna może być opinia generała Weygand. Stwierdził on, że duch armii koalicyjnych jest dobry, że armia «odcięta», bynajmniej nie czeka biernie na moment poddania się bądź klęski, a przeciwnie, stoi na swych pozycjach i walczy w myśl odbieranych rozkazów.

Historia wojen zna dość przykładów, iż armie otoczone, lub odcięte, potrafiły nietylko przebi[illegible] zadając przeciwnikowi ciężkie straty, ale też, tkwiąc w miejscu przeprowadzały z powodzeniem wyznaczone im zadania, wynikające z sytuacji ogólnej.

Tak czy inaczej, stwierdzić musimy, iż jeśli faktem jest, iż Niemcy w natarciu swym dotarli ku morzu, to faktem jest również, iż nad klinem jego natarcia całym swym potencjałem ciąży milionowa armia.

# Konie mechaniczne na froncie

## Nowoczesna kawaleria w akcji

Każda nowa wojna potwierdza (od ilu to lat już słyszymy, iż każda nowa wojna ma być ostatnią!), iż zasady strategiczne wojny są stałe, że natomiast taktyka jest zmienna, zależna od warunków techniki itp. Ileż to razy słyszeliśmy, zwłaszcza po wielkiej światowej wojnie, iż «kawaleria jest przeżytkiem», iż «koń jest zwierzęciem nierealnym» itp. Otóż w twierdzeniach tego rodzaju nie brano, zdaje się, pod uwagę, iż technika nowoczesna potrafiła zastąpić poczciwe dawne gniadosze, siwki i kasztany olbrzymią siłą koni mechanicznych. Pracują one dziś w czołgach, samochodach pancernych, wozach ciężarowych oddziałów zmotoryzowanych itp. Jest rzeczą w tej chwili obojętną, iż czołgi występowały już w wielkiej wojnie światowej, miażdżąc przeszkody i wspierając nacierającą piechotę. Jest również rzeczą obojętną iż dywizja pancerna, jako jednostka walki, została «wynaleziona» przed wojną obecną. Nam chodzi w tej chwili, iż odwiecznym zadaniem kawalerii obok wywiadu, czy przesłaniania, było również szczerbienie «frontu» przeciwnika, czy miażdżenie po wściekłym ataku zakutych w stal pancernych oddziałów. I z wojny obecnej widzimy, iż zadanie to odgrywa przed naszymi oczyma «Mechaniczna» kawaleria drąży szczeliny «frontów», miażdży siły przeciwnika, spycha je z terenu, niegorzej od dawnych, działających kopią, konnych szeregów.

Jesteśmy świadkami nowej taktyki. W samym początku jej działania, na naszym, otwartym teatrze wojny, mawiano, iż zastosowanie taktyki tego rodzaju możliwe jest ze względu na brak przeszkód naturalnych, umocnień sztucznych, czy nieobecność rezerw uszykowanych wgłąb.

Już jednak doświadczenia wojny w Nor[illegible] wzbudziły pewne refleksje. Kolumny «mechanicznej» kawalerii działały sprawnie w ciasnych wąwozach górskich, pokonywując stosunkowo łatwo dość poważne przeszkody. Należy tu oczywiście, zaznaczyć, iż w warunkach tych nie było natomiast prób przeciwstawienia poważniejszego oporu.

W związku z tym wydawało się do niedawna, iż taktyka posługiwania się «kawalerią mechaniczną» na froncie zachodnim nie będzie mogła mieć większego zastosowania. Bezsprzecznie, jesteśmy w pierwszej zaledwie fazie działań na froncie zachodnim i jest rzeczą przedwczesną wyciąganie bardziej ogólnych wniosków. Na podstawie jednak obserwacji dotychczasowej stwierdzić możemy, że zastosowanie nowej taktyki «mechanicznej» jest i tu możliwe: kawaleria «mechaniczna» potrafi jeśli nie zwalczać przeszkody to omijać, jeśli nie miażdży «frontów» przeciwnika, to przecież może je szczerbić, wypatrując punkty słabsze na stykach np. sąsiadujących ze sobą jednostek, ryzykuje dość głębokie czy dalekie zagony, podobne do tych na jakie ważył się w wojnie polsko-rosyjskiej w wojnie r. 1920 Budionny), zanim strona polska nie wystudiowawszy tej nowej wówczas taktyki, nie nauczyła się jej skutecznie przeciwdziałać.

Wówczas zdecydowano w Polsce zwalczać przeciwnika własną jego bronią, stosując przeciw niemu rajdy większych mas kawalerii, którą szybko w Polsce w dotych ilościach stworzono. Wszystko przemawia za tym, że «historia się powtórzy», że któregoś dnia na zachodzie «kawaleria mechaniczna», szczerbiąca dotąd «fronty» zmierzy się któregoś dnia «działającymi podobnie i w równej skali jednostkami «mechanicznymi» strony przeciwnej.

Pozostawmy zresztą przepowiednie — przyszłości, obserwując teraźniejszość i jej fakty tym uważniej.

## Pod okupacją sowiecką

# Ludność przymiera głodem

## Majątki cudzoziemców skonfiskowano

Donoszą z Moskwy, że przedstawiciele dyplomatyczni różnych państw otrzymali zawiadomienie, że majątki cudzoziemców na ziemiach polskich w okupacji sowieckiej zostały znacjonalizowane.

Z punktu widzenia rządu sowieckiego nacjonalizacja ziemi, banków i ciężkiego przemysłu nastąpiła z woli ludności, co zostało potwierdzone przez wybory do zgromadzenia narodowego. W konsekwencji rząd sowiecki uważa, że nie jest odpowiedzialny za te rekwizycje wobec państw innych.

Państwa, których obywateli majątki zostały skonfiskowane w okupacji sowieckiej, są przede wszystkim Anglia, Francja, Belgia i Stany Zjednoczone.

Nowojorski «Forward» alarmuje opinię, że w Małopolsce wschodniej grozi katastrofa głodu, gdyż bolszewicy stamtąd wywożą po prostu wszystko.

Uchodźcy, przybyli przez zieloną granicę opowiadają, że większa część ludności po prostu przymiera głodem. Nadomiar złego istnieje obawa, że po ostrej zimie urodzaj będzie fatalny.

Zatrudnieni w instytucjach rządowych otrzymują wynagrodzenie w wysokości, wystarczającej na nabycie dwóch bochenków chleba dziennie. Mięsa jest bardzo mało, praktycznie nie istnieje. Ostatnio odczuwa się także brak kartofli i chleba.

Pracownicy kolei i poczty otrzymują 10 rubli dziennie, maszyniści od 4 do 8 rubli. Jaka jest siła nabywcza tych sum? Można to łatwo ustalić, biorąc pod uwagę następujące ceny żywności, płacone w «wolnym obrocie»:

Masło — 20 rubli za funt, mięso — 20 rubli, chleb — 2 do 5 rubli bochen; kura — 35 do 30 rubli; mleko — 4 ruble kwarta; jajko — 2 ruble.

Na «czarnej giełdzie» płaci się za dolara 600 rubli. W Tarnopolu odbyły się rozruchy głodowe. We Lwowie przeprowadzono masowe aresztowania wśród inteligencji.

31 dni MAJ 1940
25
Grzegorza
słowiański:
Borysława
ewangelicki:
Urbana
grecko - katolicki:
12. Epifanja
sobota
słońce księżyc
wschód 4,41 pełnia
z 19,45

25 MAJA W HISTORII

Rok 1371. Władysław Jagiellończyk zostaje królem czeskim.

Rok 1807. Francusko - polskie wojska Napoleona zdobywają Gdańsk, oblegany od 10 marca.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Koła Polskiego w Bukareszcie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 26 maja 1940 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w lokalu Domu Polskiego przy ulicy Christian Tell 21

## Walne zebranie K. P.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Koła za rok sprawozdawczy 1938/39 — 1939/40.
2. Wolne wnioski.

W razie braku odpowiedniej ilości Członków następne Walne Zebranie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 11,30.

Z KOŁA POLSKICH INŻYNIERÓW W RUMUNII

Inżynierowie: Budowlani, drogowi, wodni, górnicy (geolodzy), chemicy, mierniczy, włókiennicy i architekci, reflektujący na pracę na «Bliskim Wschodzie», którzy obecnie bez przeszkód mogą objąć pracę zawodową zwrócą się do K. P. I. w R. Bucuresti str. Christian Tell 21, (znaczek na odpowiedź po informacje.

Poszukiwani, jako zaangażowani na «Bliskim Wschodzie»: Inż. Muszyński Leszek, Inż. Serwiński Zdzisław, Edmund, Techn. Tuszyński Mieczysław. Zgłoszenia adresy prosimy nadsyłać na adres Koła. J. w.

## Ogłoszenia

PASZPORT Nr. 890/39, WYDANY PRZEZ KONSULAT R. P. W CZERNIOWCACH NA IMIĘ ZYGMUNT SZMAJKE UNIEWAŻNIA SIĘ.

Ktokolwiek coś wie o por. Marianie Himmlu, dowódcy 4 komp. 18 p. p. który w dniach 13 — 14 września był w Sochaczewie, proszony jest o wiadomość: Mroczkowska, Orsova, Casa Polonă.

P. JAN WACŁAW GĄSECKI ma w Administracji Kuriera list z Sofii.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Z cierpiącej stolicy Polski

## Samopomoc społeczna — Los studentów

Nowy Kurier Warszawski (jak wiadomo jest to niemieckie pismo wydawane w języku polskim) zamieszcza reportaż z kuchni Samopomocy Społecznej, która wydaje zupę mieszkańcom stolicy.

Już przed godziną 12 przed kuchnią ustawia się długi ogonek ludzi z naczyniami. Są to ci, którzy zabierają jedzenie do domu. Dla spożywających na miejscu są w dużej sali stoły. Za porcję zupy pobiera się 40 groszy. W każdej z takiej kuchni wydaje się około 1000 porcji dziennie. Korzystają z nich przedstawiciele wszystkich warstw społecznych.

Autor reportażu pisze:

Wydają tam pożywny kapuśniak, do którego niestety brak chleba. Sprawa chleba jest tu największą bolączką.

Pisma niemieckie donoszą, iż do Warszawy powróciło wielu uchodźców i z tego powodu odczuwa się brak mieszkań. W Warszawie szerzą się epidemie, zwłaszcza tyfus, którego roznosicielami są wszy. W marcu w jednym dniu zanotowano 281 zachorowań na tyfus. W kwietniu pewnego dnia zanotowano 303 zachorowań na tyfus plamisty.

Po zajęciu Warszawy przez Niemców utworzono tam zakład do odwszawiania ludności. Załatwiał około 300 osób dziennie. Okazał się jednak niewystarczający i obecnie czynnych jest już 212 takich zakładów.

«Nowy Kurjer Warszawski» informuje o losach studentów warszawskich.

Wielu z nich zabrało się do handlu lub wyjechało na wieś do krewnych. Studentki pozakładały tanie kuchnie.

Politechnika i uniwersytet rozpoczęły rejestrację studentów pragnących zdawać egzaminy dyplomowe, które mają trwać do 30 czerwca. Na uniwersytecie egzaminy mają się odbyć na wydziałach: lekarskim, weterynaryjnym, stomatologicznym i matematyczno-przyrodnim. Na politechnice: na wydziałach inżynierji lądowej, mechaniki, elektryczności, chemii i architektury.

Zakaz uczenia obcych języków wydano w Krakowie. Wyjątek stanowi język niemiecki, ukraiński i rosyjski. Języka niemieckiego mogą tylko uczyć Niemcy wskazani przez władze.

# Jak gen. Giraud

## dostał się do niewoli

BERLIN 24. 5. (Rador) Agencja DNB podaje szczegóły wzięcia do niewoli generała Giraud, dowódcy 9 armii francuskiej.

Generał postanowił udać się osobiście w czołgu na linię frontu celem zapoznania się z sytuacją i zorganizowania oporu francuskiego.

W czasie tego wywiadu generał Giraud natknął się na oddział pancerny niemiecki, który właśnie ruszył do ataku i który wziął generała do niewoli.

# Straty niemieckie

## z górą pół miliona

LONDYN 24. 5. Według oceny rzeczoznawców wojskowych, w pierwszych 10 dniach swej ofensywy straty niemieckie wynoszą co najmniej pół miliona zabitych i rannych.

Straty znajdujących się w defensywie aliantów wynoszą około 100 tysięcy żołnierzy.

# Paryż nie będzie ewakuowany

PARYŻ 24. 5. (Rador) Miarodajne koła francuskie ostrzegają słuchaczy obcych stacyj radiowych przed szerzonymi przez te stacje fałszywymi wiadomościami, które szczególnie w ostatnich dniach są bardzo liczne.

Rząd francuski nie ma bynajmniej zamiaru opuszczać Paryża, a służba publiczna odbywa się normalnie.

Każdy może się przekonać o zimnej krwi, z jaką władze zajmują się swymi pracami i z zapałem patriotycznym opiekują się licznymi rzeszami uchodźców z północy, ściganymi kulami i bombami lotników niemieckich.

PARYŻ 24. 5. (Rador) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów zapadła uchwała nie ewakuowania miasta i okolic Paryża.

# NOWE ZARZĄDZENIA

## o rejestracji uchodźców polskich

Generał Rodrige Modreanu, Prefekt Policji w Bukareszcie zarządził, że uchodźcy polscy wszelkich kategorii zamieszkali w Bukareszcie, wpisani, lub nie w księgach nieruchomości, w których zamieszkują, jak również ci, którzy mieszkają w hotelach, zajazdach, pokojach umeblowanych, względnie u swych krewnych, przyjaciół i znajomych — zobowiązani są w ciągu trzech dni od ogłoszenia i zrealizowania niniejszego zarządzenia do stawienia się przed komisarzem obwodu, w którym mieszkają.

Uchodźcy muszą przedstawić następujące dokumenty: dowód tożsamości wystawiony przez Prefekturę Policji w Bukareszcie, jeśli posiadają, paszport i wszystkie inne dokumenty, mogące udowodnić ich osiedlenie się w Rumunii i w Bukareszcie oraz 5 fotografii wielkości 4,5 × 6 cm.

Zarządzenie przewiduje surowe kary na nie stosujących się do tego zarządzenia.

W dniu 27 bm. ci, których nazwiska zaczynają się na A, B, C, D.

W dniu 28 bm. na E, F, G i H.

W dniu 29 bm. na J, K, i L.

Dnia 30 bm. na M, N, O i P.

31 bm. na R i S.

1 czerwca na T, U i V.

Wreszcie 2 czerwca na W, X, Y i Z.

Uchodźcy winni ze sobą przynieść następujące dokumenty:

Dowód tożsamości wydany przez Prefekturę Policji w Bukareszcie, o ile posiadają, paszport oraz jakiekolwiek inne dowody osobiste, wydane przez rumuńskie władze. Ponadto 5 nowych fotografii o rozmiarach 4,5 × 6 cm.

W zamian za dowody osobiste uchodźcy polscy otrzymają pisemne zaświadczenia, których ważność będzie obowiązywała na czas 8 dni. Po upływie 8 dni, prowizoryczne zaświadczenia tracą swoją ważność.

Wszyscy uchodźcy Polacy, zamieszkali na przedmieściach Bukaresztu niezależnie do jakiej kategorii należą, zgłaszą się w dn. 3, 4 i 5 czerwca br. w Głównym Komisariacie Ewidencji dla polskich uchodźców, przy ul. Theodor Aman 12, gdzie złożą wyżej wymienione dowody osobiste oraz dokumenty, i otrzymają wzamian pisemne zaświadczenia, ważne na 8 dni.

Po upływie 8 dni od czasu zarejestrowania się, zarówno uchodźcy zamieszkali w Bukareszcie, jak i na przedmieściach Bukaresztu, zgłoszą się we właściwych komisariatach policji, tam, gdzie złożyli żądane dowody osobiste. Otrzymają oni spowrotem swoje dokumenty oraz nowe dowody osobiste, na podstawie których będą mogli nadal zamieszkać w Bukareszcie, lub w nowo wyznaczonej miejscowości.

Po upływie terminu przewidzianego w rozporządzeniu Prefektury Policji, uchodźcy, którzy nie będą posiadali nowych dowodów osobistych, będą uważani jako uchylający się od wykonania powyższego zarządzenia i zostaną pozbawieni prawa zamieszkania w Bukareszcie, lub na przedmieściach.

Poza tym zostanie im wytoczone śledztwo, a ministerstwo spraw wewnętrznych będzie mogło ich internować do obozów koncentracyjnych, pozbawiając prawa korzystania z materialnych zapomóg.

# — Życie na Bukowinie —

WYSOKIE ODZNACZENIE

Za zasługi poniesione na polu zbliżenia i przyjaźni polsko-angielskiej został odznaczony przez Króla Jerzego VI konsul R. P. w Czerniowcach p. Tadeusz Bynowski, wysokim odznaczeniem «The Most Excellent Order Of The Britisch Empire» w stopniu oficera.

Uroczyste wręczenie odznaczenia odbyło się w Bukareszcie dnia 17 maja w poselstwie Wielkiej Brytanii. Wręczenia dokonał poseł p. J. E. R. Histone w obecności Ambasadora R. Raczyńskiego oraz p. ministra A. Ponińskiego.

Wiadomość o odznaczeniu p. konsula T. Buynowskiego, została przyjęta z wielką radością przez Polonię czerniowiecką, która pośpieszyła licznie wyrazić p. konsulowi gratulacje.

P. konsul T. Buynowski, cieszy się dużą sympatią wśród naszej Polonii, ponieważ od swego przyjazdu do Rumunii, t. j. od r. 1939, potrafił zjednać sobie wszystkich, przez żywe zainteresowanie się i [illegible] we wszystkich poczynaniach organizacyjnych Polaków na Bukowinie oraz przez częsty i żywy kontakt z Rodakami na prowincji.

TELEGRAM KRÓLEWSKI

Na telegram hołdowniczy wysłany przez p. senatora Tytusa Czerkawskiego do J. K. M. Karola II z okazji poświęcenia sztandaru strażackiego w szkole polskiej w Sadagórze, Sekretariat J. K. M. nadesłał telegram następującej treści:

Senator Tytus de Czerkawski,
Czerniowce.

«J. K. M. Karol II dziękuje serdecznie oddziałowi strażackiemu prywatnej szkoły polskiej w Sadagórze, p. komendantowi Gr. Ratiu, jak również WP., ze wyrażony hołd z okazji poświęcenia i podniesienia sztandaru narodowego.

Dyr. Prywatnego Sekretariatu J. K. M. Eug. Buhman».

WIZYTY MINISTERIALNE

W niedzielę dnia 20 maja b. r. przybył do Czerniowiec p. dr. Hortolomeiu, minister zdrowia oraz p. Gh. Vantu, podsekretarz stanu przy ministerstwie spraw wewnętrznych.

Wysocy goście zostali przywitani na dworcu, udekorowanym sztandarami narodowymi, przez przedstawicieli miejscowych władz, na czele z rezydentem królewskim p. Gh. Flondorem.

Pan minister dr. Hortolomeiu przewodniczył w Czerniowcach konferencji lekarzy państwowych, po czym udał się w podróż inspekcyjną, w towarzystwie p. rezydenta Gh. Flondora, do Mahały, Bojan, Mamajowiec, Łużan, Wyżnicy i Seftatea.

Pan minister Gh. Vantu zaś udał się do Czudyna, pow. storożyniecki, gdzie dokonał odsłonięcia pomnika poległych bohaterów w wojnie światowej oraz wziął udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod rumuński «Dom Narodowy».

INSTALACJA ZASTĘPCY METROPOLITY BUKOWINY

Dnia 19 maja b. r. odbyła się w Czerniowcach uroczysta instalacja Jego Świątobliwości biskupa Roman. Łucjana Tritianu na administratora metropolitalnego rumuńskiego prawosławnego kościoła na Bukowinie.

Instalacja została dokonana na podstawie delegacji udzielonej przez św. Synod oraz przez ministerstwo wyznań religijnych po dymisji Metropolity Polu Visarion.

W solennej uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz oraz wszystkich wyznań na Bukowinie.

PŁYNĄ OFIARY NA SZKOLNICTWO POLSKIE W RUMUNII

Ostatnio złożyły datki na szkolnictwo polskie w Rumunii następujące instytucje i osoby:

Obóz polski w Pitesti 775 lei, Obóz oficerski w Targu Jiu 1855 lei; p. dr. Aleksander Skibniewski 2000 lei; p. Bogdanowicz Teodor 1000 lei; p. Bohosiewicz Franciszek 1000 lei.

Łaskawym ofiarodawcom [illegible] Zarząd P. Z. S. gorące Bóg zapłać!

# FRONT W BELGII NIENARUSZONY

## POTĘŻNE DZIAŁANIA LOTNICTWA BRYTYJSKIEGO

LONDYN 24. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

W środę w nocy bombardowanie rejonów Namur, Dinant i Akwizgranu (Aachen) przybrało wyjątkowo wielkie rozmiary. Liczne mosty zostały zniszczone i poważne szkody wyrządzone zostały w transportach wojskowych i na liniach kolejowych.

Inne formacje samolotów bombowych przeprowadziły ważne naloty na obiekty wojskowe i inne ważne punkty w Nadrenii i w Prusach.

Lotnisko Stavanger zbombardowane zostało ponownie w środę wieczór. W chwili odlotu samolotów zauważono liczne pożary.

Z wszystkich tych działań, trwających cały dzień i całą noc tylko 5 naszych aparatów nie wróciło.

Również lotnictwo pościgowe brało żywy udział w walkach, osłaniając formacje bombowe, pracujące na froncie. W ciągu tych walk straciliśmy i uszkodziliśmy 24 samoloty nieprzyjacielskie, straciliśmy 8.

Dalszy komunikat ministerstwa lotnictwa podaje, że w ciągu środy formacje brytyjskich bombowców »Blenheim« bombardowały skutecznie skupienia niemieckich czołgów, aut pancernych i wojsk, stanowiących czoło marszu niemieckiego ku wybrzeżu. Bombardowanie trwało 6 godzin. Wyrządziło ono wielkie szkody nieprzyjacielowi i wywołało dezorganizację na znacznym obszarze.

Samoloty brytyjskie wykonały kilka bezpośrednich ataków na kolumnę pancerną i zmotoryzowaną niemiecką.

Jednocześnie ministerstwo lotnictwa zaprzecza wiadomości niemieckiej, jakoby port Dover został zbombardowany.

W nocy na czwartek potężne formacje ciężkich i średnich bombowców brytyjskich zbombardowały ważne obiekty wojskowe poza frontem niemieckim.

W południowej Belgii, jak i w rejonie Mozy wyrządzono wielkie szkody na skrzyżowaniach dróg i węzłach kolejowych. Węzeł w Charleroi został poważnie uszkodzony.

Kilka mostów pod Namur otrzymało pełne pociski bomb.

Na północ od rzeki Aisne zbombardowane zostały bezpośrednio koncentracje wojsk. Inne formacje ciężkich bombowców poleciały nad Niemcy, gdzie bombardowały skutecznie linie kolejowe. W Binche trafione zostały mosty kolejowe i tory. W Geldern zbombardowano dwa pociągi aprowizacyjne, które po wybuchach zapaliły się. Dwa inne pociągi zostały zbombardowane pod Akwizgranem.

Jeden z brytyjskich samolotów dotarł aż pod Lipsk i zbombardował elektrownię w Rotha.

Wszystkie bombowce wróciły z tych operacyj cało.

Jednocześnie pościgowce brytyjskie rozwinęły szczególnie mocną działalność w operacjach czwartkowych, trzymając się stale w pobliżu frontu bojowego. I ten dzień pełen był sukcesów. Podczas licznych walk zestrzelono lub ciężko uszkodzono ponad 40 aparatów nieprzyjacielskich. Straciliśmy 6 aparatów.

Eskadry bombowców »Blenheim« zaatakowały główną kwaterę jednej z niemieckich dywizyj pancernych. W skoncentrowanym ataku rzucono ponad sto bomb, a rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania.

Jedna z eskadr zbombardowała grupę 15 — 20 czołgów, stojących przy drodze. Wreszcie dodatkowo komunikuje ministerstwo lotnictwa, że jedna z eskadr brytyjskich pościgowców strąciła w ciągu środy 27 bombowców niemieckich. 10 innych zostało unieszkodliwionych ogniem karabinów maszynowych.

W ciągu wtorku i środy lotnictwo brytyjskie zniszczyło około 50 aparatów niemieckich.

## Nad Somną inicjatywa walk

### wyszła ze strony francuskiej

PARYŻ 24. 5. (Rador) Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację wojskową w czwartek, w pierwszych godzinach popołudniowych:

Na północy znajduje się potężna grupa wojsk sprzymierzonych trzymając silnie front ciągły i zorganizowany od morza aż do Bapaume, biegnący wzdłuż Skaldy, przez Valenciennes do Cambrai, przez Arras i przez rejon na południe od Arras.

Na południe od kanału La Manche po Ren istnieje linia stanowisk francuskich wzdłuż rzek Somme, Aisne i Mozy, a stamtąd wzdłuż linii Maginota aż do Renu i granicy szwajcarskiej.

Między Sommą a Arras istnieje wyrwa. W strefę tę wcisnęły się i wciskają lekkie jednostki zmotoryzowane niemieckie, dążąc w kierunku północno - zachodnim, t. j. ku wybrzeżu kanału La Manche. Jednostki te były silnie bombardowane przez lotnictwo sprzymierzone w ciągu czwartku.

Również w ciągu czwartku aż do pierwszych godzin popołudniowych zanotowano następujące wydarzenia w różnych rejonach:

Na północy ataki niemieckie nad Skaldą zostały odparte z wyjątkiem Audenard, w Belgii, gdzie Niemcom udało się wedrzeć, zresztą nie zbyt głęboko, w system obronny sprzymierzonych. Według wiadomości ze źródeł belgijskich i stamtąd został nieprzyjaciel szybko wyparty.

Przez cały dzień toczyły się zacięte walki w rejonie Valenciennes - Cambrai - Arras.

Wzdłuż Sommy toczyły się również walki, ale inicjatywa wyszła ze strony francuskiej.

Na reszcie frontu działania artylerii niemieckiej nie pociągało za sobą ataków piechoty. Tylko w rejonie Attignies, między Sedanem, a Rethel, nastąpił atak niemiecki około godz. 16.

Wynik tego starcia nie jest jeszcze znany w Paryżu.

## „Trzeba wyciągnąć naukę"

### Sen. Byrnes przeciw podejrzanej agitacji Lindbergha

NOWY JORK 24. 5. (Rador) W odpowiedzi na niedawne przemówienie przez radio pułkownika Lidbergha, który oświadczył, że Ameryka nie powinna się mieszać do spraw europejskich i powinna się trzymać z dala od wojny, przemówił ubiegłej nocy przez radio senator Byrnes, który stwierdził, że Lindbergh nadaje się tak do przemawiania w sprawach polityki zagranicznej, jak pierwszy lepszy lotnik, który przeleciał Atlantyk.

Przemówienie radiowe senatora Byrnes uważane jest za oficjalną odpowiedź rządu na niedzielną mowę płk. Lindbergha, w której skrytykował on zarządzenia rządu w sprawie obrony narodowej.

Ci, którzy świadomie, lub nieświadomie przeszkadzają rządowi w dziele wzmocnienia obrony narodowej — oświadczył sen. Byrnes — są prawdziwymi agentami »piątej kolumny«.

Jeśli Lindbergh twierdzi, że nikt nie zamierza zaatakować Stanów Zjednoczonych, czy jest do tego upoważniony przez kierowników Trzeciej Rzeszy? Czy Lindbergh może zapewnić obywateli amerykańskich, że gdy nie przystąpią do wojny, wojna nie runie na nich?

Ten młody dżentelmen może mówić o histerycznej obawie najazdu, a ja dziękuję Bogu, że Ameryka podjęła środki obrony w tym świecie zagrożonym zewsząd przez siłę i ambicje.

Senator Byrnes podkreślił następnie, że gdyby flota brytyjska została kiedykolwiek zmuszona do poddania się Niemcom, Ameryka znalazła by się naprzeciw o wiele silniejszej floty niemieckiej. A Amerykanie wiedzą, że między Niemcami, a Japonią istnieje przymierze, ale nie znają treści tego przymierza.

Czy możemy przywiązywać jakąkolwiek wagę do zapewnień Lindbergha, że wojna nie dosięgnie Stanów Zjednoczonych gdybyśmy się znaleźli naprzeciw połączonej floty niemiecko - japońskiej?

Stany Zjednoczone muszą wyciągnąć naukę z doświadczeń Wielkiej Brytanii i Francji. Państwa te miały fałszywe poczucie swego bezpieczeństwa i zbyt późno przekonały się, że nie udzielenie pomocy pierwszym ofiarom napadu nie uchroniło ich od faktu, że wojna zwaliła się na nie.

## *24 godziny na frontach*

W NORWEGII zacięte walki w okolicy Narvik trwają. Norwegom udało się osiągnąć szereg sukcesów w rejonie Lofodów.

W BELGII wojska koalicyjne utrzymują wciąż swe pozycje wzdłuż biegu rzeki Skaldy. Południowa część fortów Namur wytrzymuje natarcie niemieckie.

WE FRANCJI natarcie niemieckie z rejonu Artois ku morzu trwa. Wojska niemieckie z trudem odbijają przeciwnatarcia wojsk koalicyjnych w rejonie Valenciennes, Cambrai i na południe od Arras oraz wzdłuż rzeki Sommy, szczególniej z rejonu Amiens. Atak niemiecki między Sedanem a Rethel został odparty. Na linii Maginota bez zmian.

Lotnictwo angielskie bombarduje okolice przyfrontowe niemieckie, połączenie tyłów: Dinant, Namur i Akwizgran i rozszerzając stopniowo zakres swego działania na Nadrenię. Niemcy zachodnie aż po Lipsk.

## Narada w Białym Domu

### nad zbrojeniami Ameryki

WASZYNGTON 24. 5. (Rador) Prezydent Roosevelt odbył w Białym Domu ważną konferencję z ministrem finansów Morgenthauem, z szefem sztabu głównego gen. Marshall, z szefem operacyj morskich admirałem Shark oraz z przewodniczącym komisji budżetowej Kongresu Reynoldsem.

Przedmiotem konferencji były sprawy obrony narodowej Stanów Zjednoczonych.

## Pod Cambrai i Valenciennes

### przebieg zadawalający

PARYŻ 24. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi, że bitwa między Valenciennes a Cambrai toczy się z wyjątkową gwałtownością. Niemcy atakują wszystkimi swymi siłami. Ich akcja poparta jest wielką liczbą samolotów, które pikując bombardują i ostrzeliwują z karabinów maszynowych wojska sprzymierzonych.

Mimo zaciętości tych walk wojska francuskie utrzymały w środę wieczór wszystkie swe stanowiska bez zmiany, odzyskując po południu utracony na krótko teren na północ od Cambrai.

W czwartek rano oświadczono w francuskich kołach wojskowych, że przebieg walki jest zadowalający.

## Zdementowane plotki

LONDYN 24. 5. (Rador) Objaśniając komunikat wojenny brytyjski agencja Reutera podkreśla, że sytuacja między Arras, a Bapaume jest bardzo niejasna, tak dalece, że nie wiadomo co się tam rozgrywa z godziny na godzinę.

Niemcy, którzy przedarli się przez tę wyrwę niszczą komunikacje telefoniczne i ważniejsze ośrodki.

Anglicy biją się dzielnie i niszczą liczne czołgi nieprzyjacielskie. Porty kanału La Manche były silnie bombardowane.

Koła francuskie stwierdzają, że wiadomości o samobójstwie generała Gamelin są fałszywe. Nieprawdziwa jest również wiadomość o powrocie do Londynu dowódcy brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego, lorda Gort, jak i wiadomości o zastrzeleniu przez Belgów premiera Pierlot i generała Denisa. Są to sugestie propagandy niemieckiej.

## Generał niemiecki ranny

ZURICH 24. 5. Z Berlina donoszą, że generał Student, dowódca niemieckiego korpusu spadochronistów, został ciężko ranny podczas jednej z akcyj w Holandii.

## Postępy wojsk norweskich

LONDYN 24. 5. (Rador) Ostatni komunikat norweski podaje, że wojska norweskie zdobyły Lillebaljak i Kobbeljeld, zmuszając Niemców do opuszczenia gór Larau.

PARYŻ 24. 5. (Rador) Na froncie pod Narvik toczyły się w czwartek walki w rejonie Bjoernfjell. Szczególnie ożywiona była obustronna działalność lotnicza. Niemieckie samoloty krążyły nad polem walki zważając, by nie przelecieć poza pobliską granicę szwedzką.

Impr. „EMINESCU" Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

Bucuresti - Bukareszt niedziela 26 maja 1940

Nr. 582 (121)

Proprietari TYTUS CZERNAWSKI i PIOTR MIZURKA

Redakcja Administracja : BUKARESZT str. Academiei 2 Tel. 5-50-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei

Do nabycia także w Bułgarii we Francji w Italii w Jugosławii na Węgrzech

## DETERMINACJA

Przemawiając niedawno w izbie gmin, premier Churchill w ten sposób określił sytuację wojenną.

»Niemcy są w położeniu równie niebezpiecznym, jak my. A jeżeli armie francuska i niemiecka będą tak, jak przypuszczam, dobrze dowodzone, jeżeli Francuzi zachowali swój geniusz w uporze i w walce z napaścią, który jest u nich legendarny, i jeżeli armia angielska da dowody upartej wytrwałości i zdolności prowadzenia walki, czego tyle przykładów znamy z historii, wówczas nagła zmiana sytuacji musiała by nastąpić«.

Premier Churchill w ten sposób położył główny nacisk na czynnik woli, decydujący w życiu i w walce. Czyja wola, czyja determinacja okaże się silniejsza, ten będzie w ostateczności zwycięzca.

Wola poszczególnych narodów różnie się zresztą przejawia. W przeciwieństwie do narodu niemieckiego, którego napięcie woli wymaga sukcesów, wola walki i czynu we Francji i w Anglii rośnie pod wpływem niepowodzeń i trudności. Publicyści angielscy i francuscy zgodnie stwierdzają, że po zwycięstwie z r. 1918 Anglicy i Francuzi spoczęli na laurach, ich wola dalszej walki o trwałość triumfu wojennego osłabła, co stało się jedną z przyczyn ich następnych niepowodzeń politycznych. Ale z drugiej strony widzimy dziś, jak napięcie walki i oporu oraz jak wola zwycięstwa wzrasta w obu tych krajach pod wpływem złych wiadomości z pola walki. Teraz dopiero, gdy wróg wdarł się w granice Francji i stanął u brzegów kanału La Manche, następuje pełna mobilizacja duchowa i woli narodowej w obu tych krajach.

We Francji symbolem jej są Petain i Weygand. W Anglii wzrastająca determinacja kraju, która wyraziła się choćby dosłownie w rewolucyjnej, jak na stosunki angielskie, uchwale izby gmin, przyznającej pełnomocnictwa rządowi o nieznanych tam dotychczas rozmiarach.

Angielski minister pracy będzie mógł narzucić każdemu obywatelowi pracę, jaką uzna za stosowną i za zapłatę, jaką sam wyznaczy. Prywatna własność poddana została kontroli rządu. Przemysł pracować będzie dla celów obrony narodowej, a nie dla zysków prywatnych. Rząd rozciągnie również nadzór nad bankami prywatnymi. Wszystkie bogactwa i możliwości kraju poddano ogólnemu celowi obrony narodowej.

Członek rządu angielskiego, przedstawiciel lewicy major Attlee oświadczył, omawiając tę uchwałę, że Anglia walcząc z totalizmem musiała zastosować metody totalne. Wolność osobista została zatem czasowo zawieszona, prywatna własność ograniczona, interes osobisty zniesiony na rzecz interesu zbiorowego.

Przyjęcie tego rodzaju uchwał w kraju klasycznej wolności i klasycznej gospodarki liberalnej stanowi może jedną z największych ofiar narodu angielskiego na rzecz wojny. Jest zarazem dowodem jego nieugiętej woli osiągnięcia zwycięstwa, choćby za cenę wyrzeczenia się tego, co stanowiło urok i dumę tego wielkiego narodu.

Sukcesy niemieckie na froncie zamiast osłabić ducha i złamać wolę narodową w Anglii i we Francji, osiągnęły rezultat wręcz odwrotny.

# Bój na polach Flandrii i Pikardii

## Boulogne przechodzi z rąk do rąk

PARYŻ, 25/V (Rador). Komunikat francuski z dnia 24 maja rano podaje:

W rejonie północnym nieprzyjaciel czynił wysiłki w celu wzmożenia nacisku.

Na linii Sommy wojska nasze zajmują silnie odzyskane pozycje.

Na południe od Sedanu nieprzyjaciel prowadził nadal ataki, nie czyniąc większych postępów, mimo wszelkich środków, rzuconych do tej akcji.

LONDYN, 25/V (Rador). Agencja Reuter donosi, że Niemcy zajęli dnia 23 maja wieczór miasto Boulogne nad kanałem La Manche.

Jednocześnie radio londyńskie podało w czwartek wieczór, że zacięte walki toczą się między sprzymierzonymi a Niemcami o posiadanie miasta.

PARYŻ 25. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 24 maja wieczór podaje:

Gwałtowne walki, które toczyły się od kilku dni na północy, szczególnie w rejonie Cambrai i Arras i które rozciągnęły się aż w kierunku na St. Omer i Boulogne nie pozwoliły dotychczas na przywrócenie ciągłości frontu.

Na południe od Sedanu atak niemiecki, o którym już donoszono w komunikacie porannym, był bardzo silny. Nasze przeciwuderzenie dało doskonały wynik.

Należy zanotować bardzo żywą działalność naszego lotnictwa wywiadowczego i bombowego, które ma na celu ustawiczne atakowanie pozafrontowych linii nieprzyjacielskich. Lotnictwo pościgowe nie tylko osłaniało naszą akcję, ale również atakowało z działek niemieckie kolumny pancerne i zmotoryzowane.

PARYŻ 25. 5. (Rador) Belgijski komunikat bojowy donosi, że siły niemieckie, które przekroczyły Skaldę pod Audenard, zostały przez wojska belgijskie wyrzucone spowrotem za rzekę.

BERLIN 25. 5. (Rador) Niemiecki komunikat podaje, że pierścień wokół zamkniętej armii sprzymierzonej w północnej Francji i Belgii zacieśnił się jeszcze w ciągu dnia 23 maja na skutek przeprowadzonych z powodzeniem ataków. We Flandrii wojska pancerne niemieckie sforsowały rzekę Skaldę i doszły aż do brzegów rzeki Lys, zajmując miasto Tournai. Miasto Maubeuge, znajdujące się na tyłach frontu niemieckiego, zostało obecnie zajęte po sforsowaniu zewnętrznych umocnień.

W Artois wojska niemieckie osiągnęły wzgórze Lorette, na północny - zachód od Arras, gdzie podczas wojny światowej toczyły się zacięte walki.

Niemieckie jednostki pancerne zbliżyły się do portów kanału La Manche.

Na froncie południowym nie zaszło nic ciekawego.

Lotnictwo sprzymierzone straciło w ciągu czwartku 49 aparatów z czego 25 zostało zestrzelonych przez samoloty niemieckie.

Pod Narvikiem lotnictwo niemieckie atakowało z powodzeniem obiekty i skupienia wojsk.

W nocy na piątek samoloty alianckie przeprowadziły znowu naloty na zachodnie i południowo zachodnie Niemcy, bombardując obiekty, pozbawione wszelkiego znaczenia wojskowego.

## Tylko 50 km szerokości

### liczy „korytarz" niemiecki

PARYŻ 25. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi, że wielka bitwa we Flandrii toczy się od trzech dni. Szczególnie ciężkie walki toczą się w rejonie Valenciennes - Cambrai - Arras, gdzie wojska francusko - angielskie powstrzymały główne siły niemieckie.

Nad Sommą Francuzi przeprowadzili szereg działań lokalnych, które pozwoliły im na silne osadzenie się nad rzeką. Wszystkie małe przyczółki mostowe niemieckie na lewym brzegu rzeki zostały zniszczone i nie ma tam ani jednego oddziału niemieckiego.

Na prawym brzegu Sommy Francuzi wtargnęli na przedmieścia Amiens i należy się spodziewać z godziny na godzinę poprawy sytuacji w tym rejonie. Tylko 50 km dzieli Amiens od skrzydła pola bitwy Flandrii. W tym wąskim korytarzu znajdują się lekkie niemieckie oddziały zmotoryzowane na drogach, bombardowanych bez wytchnienia przez lotnictwo sprzymierzone i gdzie znajdują się silne punkty oporu aliantów. W korytarzu tym odbył się już cały szereg walk, zaczynając od drobnych starć, a kończąc na wielkich bitwach między jednostkami zmotoryzowanymi.

Niemcy rzucają w dalszym ciągu w tę wyrwę lekkie jednostki, rezerwując sobie ciężkie wozy pancerne na rejon Arras - Cambrai, gdzie są one bardziej potrzebne.

Okazuje się obecnie, że do ataku na południe od Sedanu Niemcy rzucili tylko jedną dywizję piechoty, bez poparcia czołgów. Atak ten został całkowicie odparty. Drobne oddziały, które podczas tego ataku zdołały się utrzymać w terenie, zostały już wyparte.

W rejonie Longuyon i nad rzeką Nied po silnym przygotowaniu artyleryjskim nie nastąpiły ataki niemieckie.

## Niektóre oddziały niemieckie izolowane nad morzem

LONDYN 25. 5. (Rador) Agencja Reutera donosi z Paryża, że według oceny francuskich kół wojskowych sytuacja prawie się nie zmieniła w ciągu czwartku.

Bitwa we Flandrii toczy się ze zmiennym szczęściem.

Nad górnym biegiem Skaldy sytuacja nie zmieniona.

W wyrwie w Pikardii działają w dalszym ciągu liczne zmotoryzowane oddziały niemieckie, których liczba zwiększyła się. Dokonują one zagonów aż do wybrzeży kanału La Manche.

Nad Sommą Francuzi odzyskali niemal wszystkie przyczółki mostowe, które Niemcy zdołali uzyskać na lewym brzegu rzeki. Wojska francuskie dotarły do południowych przedmieść miasta Amiens, zmuszając Niemców do odwrotu.

Na reszcie frontu aż do granicy Szwajcarskiej zanotowano dwa ataki niemieckie, jeden pod Attignies, drugi na południe od Sedanu, w sile przypuszczalnie jednej dywizji. Oba ataki nie doprowadziły do szczególniejszych zmian.

Lotnictwo sprzymierzone prowadziło nadal bombardowanie i ataki na liczne kolumny i skupienia wojsk niemieckich.

Zajęcie miasta Boulogne, stanowi przedłużenie akcji niemieckiej w Abbeville i stanowi spewnością jeden z punktu planu niemieckiego zajęcia portów kanału La Manche.

Zdaje się, że Niemcy rozporządzają w tym celu większymi siłami, aniżeli obrońcy Boulogne.

W ogólności sytuacja jest nadal trudna.

W związku z różnymi fałszywymi pogłoskami podkreśla się, że król Leopold belgijski znajduje się przy swej armii w Belgii, zaś gen. Gort przy siłach brytyjskich we Francji.

Aby nie udzielać informacyj Niemcom, koła wojskowe francuskie nie podają punktów, do których dotarły oddziały niemieckie na wybrzeżu, lub z których zostały wyrzucone. Należy jednak podkreślić, że w wielu wypadkach oddziały te są już izolowane i nie mogą się porozumieć z główną kwaterą niemiecką.

## BOULOGNE w rękach Francuzów

PARYŻ 25. 5. (Rador) Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację wojskową w piątek wieczór:

Na północy Anglicy i Belgowie przeprowadzili ruchy odwrotowe. Nowe pozycje trzymane są przez koła wojskowe w Paryżu w tajemnicy. Nie wiele więcej mówi się o fazach wielkiej bitwy w rejonie Valenciennes - Cambrai - Arras.

Między Arras a Sommą niemieckie siły pancerne wcisnęły się ponownie w wyrwę, rozszerzając się w kierunku wybrzeża.

Gwałtowne walki toczyły się w Pikardii, szczególnie na południe od Boulogne, które jest w rękach francuskich. Nie ma starć w rejonie Calais, jak o tym donoszą niektóre źródła zagraniczne.

Nad Sommą miały miejsce walki lokalne.

Na reszcie frontu nic do zanotowania.

## Bombardowanie Niemiec nie ustaje

LONDYN, 25/V (Rador). Ministerstwo lotnictwa podaje następujący komunikat:

Brytyjskie samoloty bojowe patrolowały przez cały dzień oraz osłaniały aparaty bombowe nad liniami frontu.

Z tymczasowych raportów wynika, że zniszczono tego dnia około 20 »Junkersów« i »Messerschmidtów«, a co najmniej 25 uszkodzono.

6 samolotów nie wróciło z wyprawy, a inne zmuszone zostały do lądowania.

Potężne grupy bombowców brytyjskich zaatakowały energicznie nieprzyjacielskie linie komunikacyjne w Niemczech, jak również w sąsiedztwie frontu bojowego.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

### Od Warszawy do Ameryki Południowej

# O zjednoczenie narodów łacińskich

Jeden z czołowych publicystów i intelektualistów francuskich, członek Akademii Francuskiej, Karol Maurras, ogłosił w hiszpańskim piśmie »La Nacion« artykuł na rzecz zjednoczenia narodów łacińskich. Karol Maurras był zawsze gorącym zwolennikiem zbliżenia francusko-włoskiego, dziś zwraca się z apelem do Italii, by pozostała wierna idei solidarności cywilizacyjnej świata łacińskiego.

»Krwawa walka Italii z Francją — pisze — wydawała się zawsze oczywistym absurdem. Każdy tak dobrze widział ogromne zło, jakie oba kraje mogły by sobie wyrządzić, nic dla siebie nie zyskując. Nie biorąc pod uwagę czynników uczuciowych, co mogła by na tym zyskać Italia, Italia gospodarcza i polityczna? Nawet w razie niemożliwego zwycięstwa osi Berlin—Rzym, jedyne zyski przypadły by kanclerzowi Hitlerowi lub Stalinowi. A przecież Italia mogła patrzeć na rozwój stosunków z innego punktu widzenia. Los jej tylko ją obchodził. Nikt nie miał prawa zajmować jej miejsca w obliczeniach »świętego egoizmu«. Lecz trudno nam uwierzyć, by obliczenia te były słuszne.

W dalszych wywodach Maurras nie wierzy, by »kości żelazne« w Rzymie zostały już rzucone. Istnieje akcja Watykanu, znane jest stanowisko Kwirynału, choć rozstrzygnie ostatecznie słowo Mussoliniego, który, zdaniem Maurrasa, nie powinien popełnić omyłki.

»Motywy pokoju są poważne. Najgłówniejsze z nich są znane. Lecz nie traćmy z oczu tych, które dotyczą naszych związków moralnych, intelektualnych, religijnych«.

Maurras omawia następnie podobieństwo języków, wspólnotę religijną i kulturalną, która wytworzyła we Francji i w Italii wspólne »obyczaje zbiorowe, podobieństwa odczuwania i myślenia«, wzbudzając podobne »sympatie i antypatie, przyjaźnie i awersje, podobne odczuwane ideały«.

Zdaniem Maurrasa, ten wspólny światopogląd łaciński przeciwstawiał się zawsze złemu, co szło z północy i ze wschodu. Jako przykład ofiary tych obcych prądów stawia Maurras Polskę, kreśląc wstrząsający obraz jej obecnego zniszczenia i nieprawdopodobnych udręczeń ludności, która żyje na polskiej ziemi. W Polsce wypowiedziano wojnę kulturze łacińskiej. Nie ma zatem innego wyjścia, zdaniem Maurrasa, jak tylko »albo poddać się, albo współpracować albo bronić się przed siłami zniszczenia, nie ma bowiem czwartej możliwości, wszyscy będą musieli stać się albo jej ofiarami, albo wspólnikami, lub zwycięzcami«.

Liczbie trzeba przeciwstawić liczbę i dlatego Maurras wysuwa ideję Unii łacińskiej, która rozciągać się powinna od Ameryki Południowej, poprzez Morze Śródziemne aż do Warszawy. Maurras nie może sobie wyobrazić, by Italia znalazła się poza tym związkiem, by mu się przeciwstawiła by współdziałała z kim innym.

»A gdyby stała się rzecz niemożliwa i koszmar ten stał się rzeczywistością, gdy byśmy się stali świadkami takiego upadku z nieba największe nieszczęścia spadły by szybko — zdaniem Maurrasa — na wielki naród włoski«.

Tak pisze dziś jeden z największych we Francji przyjaciół Italii i faszyzmu. Słowa jego są dowodem istnienia na ziemi francuskiej szerokiego prądu na rzecz porozumienia się z Italią i uniknięcia katastrofy. Ostatnie zmiany we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych są również dowodem daleko idącego ducha pojednawczego. Czy wywołają one odpowiedni oddźwięk nad Tybrem? Trzeba stwierdzić, że mało się tam mówi obecnie i solidarności narodów łacińskich i o obronie cywilizacji łacińskiej, której Maurras poświęcił słowa pełne siły i przejęcia.

# POSIEDZENIE
## polskiej Rady Ministrów

W poniedziałek odbyło się w Paryżu posiedzenie polskiej Rady Ministrów.

Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski przedstawił położenie wojskowe i polityczne, wskazując na wspaniałe wysiłki sprzymierzonych dla osiągnięcia zwycięstwa.

Po przemówieniu nastąpiła dyskusja, w czasie której stwierdzono, że ostatnia mowa prezesa Rady Ministrów, nadana drogą radiową, wyrażała jednomyślną opinię rządu polskiego.

# „Kościuszko jest nam wzorem"
## Premier gen. W. Sikorski do Polonii amerykańskiej

Z okazji wielkiej manifestacji polskiej w Ameryce K. Rozmarek, przewodniczący manifestacji, prezes Związku Narodowego Polskiego wysłał depeszę do gen. Władysława Sikorskiego, premiera rządu R. P.:

»50 tys. uczestników polskiej manifestacji, zebranych wokoło pomnika Tadeusza Kościuszki, na Twoje ręce Panie Generale przesyła Rządowi Polskiemu życzenia jaknajlepszych rezultatów w akcji na rzecz niepodległości ojczyzny naszych ojców; Armii zaś polskiej życzymy, ażeby pod Twoim dowództwem przez zwycięstwo nad wrogiem, osiągnęła cel dziś największy dla każdego, w kim polska krew płynie; wolną i niepodległą Polskę«.

Generał Sikorski odpowiedział telegramem:

»Dziękuję gorąco imieniem Rządu i Wojska oraz własnym za przesłane nam życzenia. Tak w pracy naszej dla umęczonej ojczyzny, jak i w walce nieustępliwej o jej wyzwolenie, wytrzymamy, aż do osiągnięcia pełnego zwycięstwa. Celem naszym jest pokój sprawiedliwy, który zapewni światu panowanie prawa i wolności, a Polskę uczyni tak wielką i potężną, jak tego wymagają ponoszone przez Naród Polski ofiary. Tadeusz Kościuszko jest nam wzorem w tym wysiłku, w którym liczymy na pomoc godną niezwykle cennej Waszej solidarności.

Wódz Naczelny, Prezes Rady Ministrów GENERAŁ SIKORSKI

# Wielki pocieszyciel Polaków
## Bilans pracy ks. Nuncjusza Cortesiego w Rumunii

Któż z nas nie pamięta tej daty 17 września, kiedy to uchodźcy z Polski przekraczali granicę gościnnej ziemi rumuńskiej. Według dość ścisłych obliczeń było ich około 60.000 ludzi.

Większość z nich nie miała ani pieniędzy, ani ubrania, wielu znajdowało się w stanie upadku ducha.

Wśród czynników, które najszybciej nadbiegły ze skuteczną pomocą, należy wymienić na poczesnym miejscu Nuncjusza Papieskiego w Polsce, ks. Filipa Cortesiego, który z polecenia Watykanu zaopiekował się polskimi uchodźcami.

Ojciec Św. przeznaczył na doraźną pomoc dla uchodźców polskich w Rumunii pokaźną kwotę pieniężną.

Uchodźcom polskim umieszczonym początkowo w 66 obozach zapewniono przede wszystkim opiekę duchowną. Prawie we wszystkich miejscowościach, gdzie przebywali polscy uchodźcy, znaleźli się polscy księża.

Ażeby zapoznać się z potrzebami uchodźców, ks. Nuncjusz zwiedził 26 obozów, niosąc wszędzie uspokojenie i ojcowską pomoc. Niezapomniane były słowa, które ks. biskup Cortesi wypowiedział w czasie uroczystego nabożeństwa do wszystkich Polaków w Rumunii.

Szereg domów, w których mieszkali uchodźcy polscy, gościło ks. Nuncjusza. Dzięki niemu także zostało wydrukowanych 10.000 egz. książeczek do modlenia i 5000 egz. Encykliki Papieskiej.

W obozach uchodźców wydano z funduszów Watykanu w stosunkowo krótkim czasie na swoje ich potrzeby 1.244.000 lei, a w samym Bukareszcie 101.000 lei.

Spiesząc z ojcowską pomocą uchodźctwu polskiemu w Rumunii, Nuncjusz Papieski ks. biskup Cortesi pozostanie na zawsze w pamięci wdzięcznych Polaków.

Był On prawdziwym pocieszycielem uchodźców w pamiętnych chwilach przełomowych ubiegłej jesieni i w smutnych dniach oczekiwania na triumf sprawiedliwości.

# O pomoc
## dla jeńców wojennych

Centralna Agencja Jeńców Wojennych w Genewie zorganizowała wysyłkę darów dla polskich jeńców wojennych, którzy nie otrzymują żadnych paczek od rodzin.

Mężowie zaufania każdego z obozów jeńców wojennych wysyłają Agencji spisy jeńców, która następnie grupuje jeńców i przydziela poszczególne grupy Komitetowi Pomocy, istniejącym w różnych krajach. Spisy centrali genewskiej obejmują ponad 10 tysięcy nazwisk jeńców.

Poza tym dzięki darowi Amerykańskiego Czerwonego Krzyża Agencja mogła ostatnio przekazać uchodźcom polskim na Litwie 7000 kg. koców i nowych ubrań.

### Na szlakach wojny

# Szczerby w natarciu

Jak już niejednokrotnie wspominaliśmy, mimo, iż walki na froncie zachodnim rosną wciąż w natężeniu, angażując coraz większe siły obu stron walczących, działania wojenne na dalekim froncie północnym, bynajmniej, nie słabną. Załoga niemiecka w Narwik otaczana coraz ściślejszym pierścieniem oddziałów koalicyjnych, Norwegowie zaś uzyskali szereg lokalnych sukcesów w rejonie wysp Lopadów, przylegających do najbliższego otoczenia Narwiku, przyczym ku południowi, t. j. w rejonie Haalegoland (na północ od Namsos) Niemcy utknęli w miejscu.

Całą uwagę jednak, oczywiście, przykuwa obecnie front zachodni, ściślej zaś — zagon niemiecki poprowadzony z rejonu Cambrai i tyle razy już wspominanego St. Quentin ku morzu. Zagon ten miał odciąć milionową armię koalicyjną, działającą w Belgii zachodniej i dwóch najbardziej na północ wysuniętych departamentach Pas de Calais i Nord.

Jakież jest istotne położenie tej armii, która jeszcze przed paru dniami zdaniem źródeł niemieckich mogła tylko »poddać się lub zginąć«?

Otóż z dnia na dzień wyjaśnia się, iż armia ta, bynajmniej, nie zachowuje się bezczynnie, trzyma się mocno na zajętych pozycjach, a nawet miejscami zyskuje na terenie. Tak więc wschodnie jej skrzydło mocno opiera się w Belgii wzdłuż biegu rz. Skaldy, mimo bardzo silnych prób niemieckich przerwania tego frontu w rejonie m. Gandawa a Valenciennes. Centrum napiera silnie Niemców pod Valenciennes, dochodzi do Cambrai, gdzie Niemcy przyznają, iż »z największym trudem powstrzymują przeciwnatarcie wojsk koalicji«. Dalej, oddziały koalicyjne, które, jak wiemy niedawno odzyskały Arras, posunęły się już znacznie ku południowi, dochodząc do Bapaume.

Jak się zachowuje »klin« natarcia niemieckiego? Trudno to w tej chwili określić. Mamy tu do czynienia z niewielkimi podobno, ale ruchliwemi siłami, które, przedzierając się wciąż wąską szyją między Bapaume a Pronne nad Sommą, kierując się ku Boulogne i Calais nad brzegiem kanału La Manche. Tymczasem, bardziej ku południowi wzdłuż rz. Sommy i dalej na wschód front francuski, jak mówią Niemcy, nietylko »trzyma się mocno«, ale Francuzi gdzieniegdzie, jak np. na przedmieściach Amiens posunęli się ku północy. Gdy wykreślimy to wszystko na mapie widzimy tedy w zarysie natarcia niemieckiego ku morzu już szereg dość głębokich szczerb: pod Cambrai, pod Bapaume, gdzie szyja natarcia (między Baupame i Peronne) zwęziła się do 40 kilometrów, i pod Amiens.

Dalej ku wschodowi zanotować trzeba atak niemiecki odparty przez Francuzów między Rethel i Sedanem i obustronny ogień artyleryjski na północnym odcinku linii Maginota.

Lotnictwo angielskie rozwija coraz żywszą działalność. Bombarduje front niemiecki między Bapaume i Valenciennes, komunikacje niemieckie w Belgii pod Dinant i Namur, niemiecki węzeł kolejowy w Akwizgranie i dalej w głąb Niemiec. Niemcy skarżą się na dużą ilość ofiar w Hanowerze, Bremie i Hamburgu. Ostatnio zbombardowana została przez Anglików elektrownia niemiecka w Rotha pod Lipskiem...

W zestawieniu z tym uderza fakt, iż działalność lotnictwa niemieckiego ostatnio osłabła. Straciło ono w ciągu dwutygodniowej kampanii około tysiąca samolotów, czyli do 15 proc. liczby ogólnej. W swym komunikacie jednak z dnia 23 b. m. Niemcy tłómaczą słabsze niż dotąd działania swego lotnictwa »niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi«.

# „Panowie na wszystkie czasy"
## P. Kampe o okupacji niemieckiej

Niemieckie czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki wschodniej »Ostland« informuje, że szef narodowych socjalistów w Bydgoszczy, Kampe, na jednym z zebrań oświadczył:

»Niezrozumiałe jest, że wciąż jeszcze znajdują się Niemcy, którzy zgadzają się udzielić gwarancji Polakom.

»Nigdy nie możemy zapomnieć, że na tych ziemiach jesteśmy panami na wszystkie czasy i że Polacy muszą pracować pod naszym kierownictwem. Spokój ostatniego półrocza uczynił to, że Polacy zaczynają znów myśleć, iż nadejdzie czas, kiedy ich państwo będzie odbudowane«.

»Musimy ich jedynie przestrzec — oświadczył Kampe — gdyż pewnego dnia mogą zajść wypadki, których nie można było by nazwać zmartwychwstaniem«.

# „Każdy z nas ma prywatny porachunek"

»Agencja »Radio« zamieszcza artykuł-reportaż, opisujący uroczystość dekoracji 4 oficerów polskich na froncie francuskim podnosząc zasługi odznaczonych.

Autor cytuje rozmowy z odznaczonymi i podkreśla ich niesłychaną zaciętość.

»Każdy z nas — mówi jeden z tych oficerów — ma swój prywatny rachunek do uregulowania. Nasz kraj został rozdarty i zniszczony. Niech mają się na baczności, kiedy znajdziemy się na przeciwko nich z bronią równą ich broni...«

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8
Ceny przystępne
Bdul Carol 45
róg str. Armenească tel. 5-08-38

**Dr. Med J. Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Bulwar Elisabeta Nr 3 A, I piętro
Cena 10—2 i 6—8 Tel. 3-28-35

---

31 dni MAJ 1940
26
Filipa
słowiański: Wiecymiła
ewangelicki: Bedy
grecko - katolicki: 13, Hlykerii
niedziela
słońce: wschód 4.41, zachód 19.45
księżyc: pełnia

26 MAJA W HISTORII

Rok 1460. Wydanie statutów piotrkowskich.

Rok 1648. Klęska Polaków pod Korsuniem w walce z Kozakami.

Rok 1831. Bitwa pod Ostrołęką.

Rok 1863. Murawiew obejmuje rządy na Litwie.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Koła Polskiego w Bukareszcie podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 26 maja 1940 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w lokalu Domu Polskiego przy ulicy Christian Tell 21

WALNE ZEBRANIE K. P.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Koła za rok sprawozdawczy 1938/39 — 1939/40.
2. Wolne wnioski.

W razie braku odpowiedniej ilości Członków następne Walne Zebranie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 11.30.

## Ogłoszenia

WYNAJMĘ duży, luksusowo umeblowany pokój ze śniadaniami i obiadami. Jedzenie bardzo dobre. Str. Lascar Catargiu 20. Et. II.

JAKUBIAK FELIKS zam. Połubicze pow. Włodawa, poszukiwany przez Józefa Szymoniuka. Obóz internowanych. Comisani jud. Dambovita, II kompania.

LIST Z ZACZERNI od Anny Lu [illegible] z synkami, nadszedł w innej kopercie i jest w Administracji Kuriera.

ŚWIDERSKI EDMUND Craiova Casa Polona poszukuje zamienionego listu od rodziny.

WYJEŻDŻAM DO TURCJI przyjmę zlecenia (tylko poważne) Str. Mussolini 40 Koło Inżynierów tylko poniedziałek, wtorek, środa godz. 5 — 6.

WSZYSTKICH posiadających jakiekolwiek wiadomości o zaginionym bracie moim dr Edwardzie Kolbuszewskim, kapitanie rezerwy, proszę o wiadomości. Michał [illegible] Arad, str Consistoriului 32 ap. 2.

Ktokolwiek coś wie o por. Marianie Himmlu, dowódcy 4 komp. 38 p. p. który w dniach 13 — 14 września był w Sochaczewie, proszony jest o wiadomości: Mroczkowski Orsova, Casa Polona.

EDMUNDA RÓŻYCKIEGO I JERZEGO BERESNIEWICZA z Warszawy oraz wszelkich wiadomości o nich poszukuje Lolek. Redakcja Kuriera Polskiego, Bucuresti, str. Academiei 2.

PASZPORTY WYSTAWIONE PRZEZ KONSULAT R. P. W BUKARESZCIE Nr. 18.330 NA STEFAN LICHTIG I Nr. 18.328 MAREK LICHTIG ZGUBIONE UNIEWAŻNIA SIĘ.

# Coraz bardziej stanowczo opinia Ameryki domaga się wojny

NOWY JORK. 25/V (Rador). Pułkownik Henry Breckenbridge, były zastępca sekretarza ministerstwa wojny z czasów prezydenta Wilsona wygłosił mowę, w której oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny wypowiedzieć wojnę Niemcom, które zagrażają ich bezpieczeństwu.

Zniszczenie Francji i Anglii — dodał mówca — zagroziło by niepodległości, a nawet istnieniu Stanów Zjednoczonych, które jedyne mogły by się przeciwstawić zdobywcom świata.

Krytykując ostro zwolenników odosobnienia Ameryki płk. Breckenbridge zakończył zdaniem, że jeśli Ameryka pozwoli na zniszczenie Francji i Anglii, to stanie następnie sama skazana na niemoc i zanik.

PARYŻ, 25/V. »New York Herald Tribune« pisze we wstępnym artykule, że wypadki tygodnia dały Ameryce pojęcie, iż w razie przewagi niemieckiej, Ameryka może stać się osamotniona. »Trzeba zdać sobie sprawę, że według wszelkiego prawdopodobieństwa, najmniej kosztownym rozwiązaniem problemu, byłoby natychmiastowe zadeklarowanie wojny Niemcom i wsparcie linii obronnej, którą teraz alianci utrzymują kosztem wielkich ofiar«.

Decyzję tę, zdaniem pisma, trzeba powziąć natychmiast, już dzisiaj, bo w innym razie trzeba być przygotowanym na ulegnięcie Hitlerowi i przyjęcie jego rządów nad światem, według jego szczególnych zasad.

Waszyngtoński »Times Herald« przewiduje, że sympatia Ameryki dla Aliantów i oburzenie z powodu inwazji, spowoduje wejście Stanów Zjednoczonych do wojny. Redakcja wskazuje na potrzebę stworzenia wielkiej armii i wyszkolenia 50.000 pilotów, ponieważ sama »sympatia Aliantom nie pomoże«.

NOWY JORK 25. 5. (Rador) Instytut dla badania zdania opinii publicznej podaje, że w ostatnim głosowaniu 51 proc. Amerykanów opowiedziało się za dostarczaniem aliantom samolotów na kredyt.

Jeszcze przed miesiącem zaledwie 33 proc. opowiedziało się za taką polityką.

# Już 2300 samolotów
## otrzymali sprzymierzeni z Ameryki

WASZYNGTON 24. 5. (Rador) Kierownik angielsko - francuskiej komisji zakupów w Stanach Zjednoczonych, Purvis, oświadczył w środę, że liczne zakupione w Ameryce samoloty bombowe wysłane zostały do Anglii drogą powietrzną nad Atlantykiem.

Również inne bombowce amerykańskie przeznaczone dla aliantów, wysłane zostaną tą samą drogą, gdy tylko budowa ich zostanie ukończona.

NOWY JORK 25. 5. (Rador) Dziennik »New York Times« donosi, że od początku wojny sprzymierzeni zamówili w Stanach Zjednoczonych 6100 samolotów, z których 2300 zostało już dostarczonych. Przygotowane są już umowy zamówieniowe na dostawę dalszych 4000 samolotów.

Ostatnie zamówienia obejmują pewną liczbę pościgowych i szybkich bombowców typu Vultee - Sikorski.

Dziennik zapewnia, że informacje te uzyskał z miarodajnych kół lotniczych amerykańskich.

**Fotografie**
do dowodów, 5 sztuk 4,5×6 cm.
50 lei.
wykonywa
POLSKI ZAKŁAD
**„ARITA"**
Bdul Tache Ionescu 43.
(róg Piata Romana) tel. 206-64

PASZPORT WYDANY PRZEZ KONSULAT R. P. W CZERNIOWCACH NA IMIĘ KAZIMIERZ BIERNAT ZGUBIONO. UNIEWAŻNIA SIĘ.

# Ważne dla uchodzców

W związku z możliwościami wyjazdu uchodźców z Rumunii, Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Bukareszcie, w porozumieniu z Delegaturą Rządu do Spraw Opieki nad Uchodźcami, wzywa wszystkich uchodźców zamieszkałych stale w Bukareszcie, bez względu na to, czy już gdziekolwiek się rejestrowali w instytucjach polskich, by we własnym interesie zgłosili się do Biura Komitetu, przy str. Roma 38, wraz z dokumentami osobistymi (paszporty polskie, względ. dowody zastępcze wydane przez Władze Rumuńskie) w następującej kolejności:

W DN. 27 i 28 MAJA br. NAZWISKA OD LITERY A — O

W DN. 29 i 30 MAJA br. NAZWISKA OD LITERY P — Z

### Pod okupacją litewską

# Czy nie za prędko?
## Nowe zarządzenia wobec „przybyszów"

Sejm litewski na posiedzeniu w dniu 3 maja 1940 r. przyjął zmianę ustawy o obywatelstwie na Wileńszczyźnie.

W myśl nowej ustawy, obywatelstwo litewskie przysługuje każdemu, kto przed dniem 1 sierpnia 1914 r. mieszkał czas jakiś na Wileńszczyźnie, posiadając tam nieruchomości, lub stałe miejsce zamieszkania, czy też stałą pracę i w okresie od dnia 6 sierpnia 1920 r. do dnia 27 października 1939 r. zamieszkiwał na terenie Wileńszczyzny nie mniej niż 5 lat z tem jednak, że w dniach 6 sierpnia 1920 r. i 27 października 1939 r. posiadał na Wileńszczyźnie stałe miejsce zamieszkania.

Urząd pełnomocnika rządu litewskiego w Wilnie został już zlikwidowany, gdyż wykonał on już całkowicie swoje zadanie.

XX Amrius oświadczył, że z dniem 1 maja pod względem administracyjnym nie zachodzi już żadna różnica pomiędzy Wileńszczyzną a Litwą. Istnieją obecnie jedynie powiaty: wileński, trocki i święciański.

Pojęcie zaś »kraju wileńskiego« (okręgu) pozostało jedynie jako pojęcie historyczne.

W odpowiednich sferach litewskich istnieje zamiar przesiedlenia z Wilna na prowincję nie tylko uchodźców wojennych, lecz także »przybyszów«, których sytuacja stała się równoznaczna z sytuacją uchodźców.

Zaznaczyć należy, że o ile informacje te okażą się prawdziwe, będzie to równoznaczne z usunięciem z Wilna większości jego długoletnich mieszkańców Polaków, gdyż, jak wiadomo, Litwini »przybyszami« nazywają wszystkich, którzy urodzili się poza Wileńszczyzną.

Radiostacja wileńska ma być wzmocniona do [illegible] kw.

Obecnie w [illegible] [illegible] maszty stalowe radiostacji wileńskiej na Lipowce, dotąd leżą i mają być rozmontowane. Radiostacja nadawcza ma być przeniesiona do Wierszuliszek, gdzie znajduje się gotowe pomieszczenie i dwa maszty antenowe.

Wzmocniona stacja wileńska ma objąć swym zasięgiem detektorowym nie tylko Wileńszczyznę, lecz także i Litwę. Dyrektorem Radia Litewskiego w Wilnie jest inż. Blinstrubas.

Sąd wojenny w Wilnie za dezercję z armii litewskiej do Polski skazał Bronisława Żelanisa na 12, oraz Alfonsa Karbowskiego, Kazimierza Działowskiego, Rafała Hryncewicza i Kazimierza Świdryńskiego po 10 lat więzienia z ciężkimi robotami.

Wileńska »Gazeta Codzienna« donosi, że b. profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Stanisław Cywiński, przez dłuższy czas znajdował się w Wilejce, obecnie zaś przebywa w szpitalu w Grodnie.

# Już czerpią z rezerw
## Trudności gospodarcze Niemiec

LONDYN, 25/V. Agencja Reutera donosi, iż dostawy z Bałkanów zmniejszyły się, ponieważ Niemcy używają cystern na froncie zachodnim. Niemcom nie udało się uzyskać nafty ani z Belgii, ani z Holandii. Blokada krajów okupowanych przez Niemcy wzmogła się.

Obecnie wydaje się prawie pewnym, iż wielka gra, rozpoczęta przez Hitlera na froncie zachodnim została spowodowana przez fakt, iż Niemcy nie mogą przetrzymać drugiej zimy wojennej. Widoki zbiorów w Niemczech, w Sowietach i a Bałkanach są złe po surowej zimie i po powodziach. Zbiory w Danii są bardzo słabe i należy oczekiwać, że 20% bydła trzeba będzie zabić z powodu braku paszy. Rolnictwo duńskie znajduje się w bardzo złej sytuacji.

W Niemczech rozwija się zaraza pyska i racic, a nie można otrzymać szczepionek. Niemieckie rolnictwo cierpi z powodu braku rąk roboczych.

Reuter twierdzi na podstawie pewnych danych, iż Niemcy konsumują obecnie dwa razy tyle nafty, ile dawniej otrzymywali i już czerpią ze swych rezerw.

# Faszyści angielscy
## w aresztach

LONDYN 25. 5. (Rador) Minister spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że wszyscy główniejsi członkowie angielskiej partii faszystowskiej z sir Mosleyem na czele oraz członkowie angielskiej »partii ludowej« z posłem kapitanem-Ramsayem zostali aresztowani.

# W Kairze wykryto
## tajną stację niemiecką

KAIRO, 25/V (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi że policja egipska wykryła tajną radiostację nadawczą, która rozszerzała w Egipcie i na bliskim Wschodzie wiadomości propagandowe niemieckie.

Szereg cudzoziemców zostało aresztowanych.

# „Graf Zeppelin"
## jeszcze na Atlantyku

LONDYN, 25/V (Rador). Dziennik »Daily Telegraph« donosi, że okrętem, który grasuje po południowym Atlantyku, jest lotniskowiec niemiecki »Graf Zeppelin« o pojemności 19.250 ton, uzbrojony w 16 dział kalibru 135 mm i mający na pokładzie 40 samolotów.

Szybkość jego wynosi 32 węzły na godzinę.

# Polityka Japonii
## wobec wojny w Europie

Tokio 24. 5. (Rador) W związku z nową sytuacją w Europie dziennik japoński »Kokumin Shimbun« żąda, by Japonia zrewidowała swą dotychczasową politykę nie interwencji i nadała nowy kierunek swej polityce zagranicznej. Powodem tej nowej orientacji ma być fakt, że wojna europejska jest ściśle związana z nowym porządkiem na Dalekim Wschodzie.

W konsekwencji dziennik żąda by Japonia zawarła pokój z Chinami. Rząd powinien zmienić swe powściągliwe stanowisko i zdecydować się na politykę pozytywną dążąc do ostatecznego rozwiązania w wojnie z Chinami.

# POTĘŻNE ZMAGANIA TRWAJĄ

## Monarszy apel do ludów

### Głębokie słowa Króla Jerzego VI

LONDYN 25. 5. (Rador) Z okazji Dnia Imperium Brytyjskiego król Jerzy VI wygłosił przez radio orędzie do wszystkich obywateli Imperium.

M. in. król powiedział:

»Wojna zbliżyła się ku nam. Mówię o tym jasno, gdyż i wy mówicie mi o tym jasno w tych ciężkich chwilach.

Niechaj nikt się nie łudzi: cele, do jakich dąży nieprzyjaciel, to nie tylko zdobycze terytorialne, to zupełne zniszczenie Imperium, a następnie zdobycie panowania nad światem. Jeśli nieprzyjaciel zwycięży, podąży do swych celów z całą złością i z całym okrucieństwem, którego dał już liczne dowody.

Nie było nam łatwo zrozumieć, że umysł ludzki potrafi wymyśleć plan równie diabelski, lecz chwile wątpliwości przeszły już.

Dla nas wszystkich, obywateli Imperium, dla wszystkich ludzi patrzących jasno i dla wszystkich ludzi dobrej woli w całym świecie, koniec jest dziś widoczny. Oznacza on życie lub śmierć nas wszystkich.

Klęska nie będzie dla nas oznaczała krótkiego okresu, z którego wyjdziemy z siłami dziesięćkroć większymi, lecz oznaczać będzie zniszczenie naszego świata.

Imperium przystąpiło do walki mając przed oczyma ów diabelski plan nieprzyjaciela, dążący do zniszczenia Imperium.

Istnieje słowo imperializm, którego nasi nieprzyjaciele używają przeciw nam. Rozumieją zaś pod tym słowem ducha panowania i chęć zaborów. My, wolne ludy, odrzucamy jednak to słowo ku nieprzyjacielowi. Przecież to oni mają te diabelskie zamiary. Naszym jedynym dążeniem był pokój i rozwój w dobie pokoju naszych urządzeń, poprawa położenia naszych ludów i rozwiązywanie problemów rządzenia w duchu dobrej woli.

Ten pokój odebrali nam dziś wrogowie i dążą do zniszczenia wszystkiego tego, co stworzyliśmy i pragnęliśmy utrzymać. Naszej uczciwości przeciwstawili swą podłość. Naszej wierze — swój podstęp; naszej sprawiedliwości — swą brutalną siłę. I tu właśnie stoją naprzeciw siebie dwie siły.

Jednomyślność, z jaką nasze ludy powstały, wskazuje, która siła zwycięży. Podniosły się, popchnięte słusznym oburzeniem, przeciw temu, czym gardzą i czego nienawidzą. Nic nie zdoła wzruszyć ich decyzji. W zupełnej jedności celów bronić będą życia i wszystkiego tego, co uważali za godne swego życia. Dlatego wierzę w ostateczny wynik tej walki, podobnie, jak i wy wierzycie.

Sama wiara nie wystarcza jednak. Musi ona być uzbrojona w odwagę, w gotowość, w cierpliwość i chęć poświęcenia samego siebie. Oto są te wielkie wartości, które ludy całego Imperium przynoszą ojczyźnie w jej walce na ziemi, na morzu i w powietrzu.

W tej chwili nasze myśli kierują się ku żołnierzom i ku tym, którzy ich kochają: ku ich matkom, żonom i narzeczonym.

U boku naszych żołnierzy stoi nasza wytrawna sojuszniczka Francja i stoją Polacy, Norwegowie, Belgowie i Holendrzy, mieszkańcy spokojnych krajów, na które zwaliły się okropności podstępnego i niesprowokowanego najazdu.

W tej tragicznej godzinie zwracamy się, jak zwracali się nasi ojcowie do Wszechmocnego. Rozporządziliśmy, że najbliższa niedziela będzie w Anglii dniem modłów narodowych. Nasi bracia za morzami mogą przyłączyć swe modły do naszych modłów.

Z sercem, pełnym skromności, lecz i ufności, polecamy naszą sprawę Bogu i prosimy go o pomoc w dziele obrony praw takich, jak my je rozumiemy.

A teraz, ludy Imperium, mężczyźni i kobiety we wszystkich częściach świata, zwracam się do was: włóżcie w waszą sprawę całą tężyznę i wszystką wolę, do jakiej jesteście zdolni. W górę serca i bądźcie pełni ufności.

Dążmy do naszego celu z uśmiechem na ustach, z podniesioną głową, a z pomocą Boga zwyciężymy!

## „Sztandar holenderski zwycięży“

### Królowa Wilhelmina do narodu

LONDYN 25. 5. (Rador) Królowa Wilhelmina holenderska wygłosiła przez radio wzruszające przemówienie do swych obywateli w Indiach Holenderskich, oświadczając m. in., że mimo katastrofy, jaka spadła na naród holenderski, królowa nie traci wiary w ostateczne zwycięstwo.

Naród holenderski przeszedł już w przeszłości przez ciężkie próby, które przetrzymał dzięki wierze w Boga i miłości wolności. Nie należy przeto tracić nadziei.

W tych ciężkich dniach nowej próby ani królowa, ani jej rząd, ani obywatele nie zeszli ani na chwilę z drogi obowiązku, po której kroczyć będą nadal ze spokojem i odwagą oraz z wiarą w słuszność swej sprawy.

Z pomocą Boga sztandar holenderski zwycięży.

## Król Haakon w podziwie

### dla wojsk sprzymierzonych

LONDYN 25. 5. (Rador) Król Haakon wydał proklamację do wojsk sprzymierzonych i norweskich, w której m. in. wyraża swe podziękowanie dla wojsk brytyjskich za pomoc oraz podziw dla wojsk francuskich i polskich w Norwegii za ich brawurę.

## 24 godziny na frontach

W BELGII północno - zachodniej wojska koalicji skróciły nieco swój front w okolicy Gandawy, utrzymując nadal zajęte pozycje u górnym biegu rzeki Skaldy.

WE FRANCJI zagon niemiecki ku portom przy kanale La Manche trwa, przy czym Niemcy starają się przez wąski korytarz między Arras i Amiens wprowadzić w akcję siły do walki. W związku z tym bój pod Arras i Amiens oraz w rejonie Cambrai i Valenciennes trwa, również wciąż w swym nasileniu. Francuzi utrzymują linię rzeki Sommy, przy czym szereg przyczółków mostowych na tej rzece jest w ich ręku. Dalej ku wschodowi Niemcy atakowali linie francuskie na południe od Sedanu w liczbie jednej dywizji, zostali jednak odparci.

Lotnictwo koalicyjne i niemieckie skoncentrowało swe działanie w okolicy przyfrontowej i najbliższych tyłów stron obu. Na linii Maginota obserwowano silny ogień artyleryjski.

## Czego żąda Mussolini

### za neutralność

BELGRAD 25. 5. (Telegraph - Orient) Dziennik belgradzki »Vreme« donosi z Nowego Jorku, iż w tamtejszym dzienniku »New York Times« ukazała się wiadomość pochodząca rzekomo ze źródeł oficjalnych, iż za nieprzystąpienie do wojny Italia żąda:

1) oddania wyspy Malty, 2) kontroli nad Tunisem i nad kanałem Sueskim, 3) oddania francuskiego Somali w Afryce.

RZYM. 25/V. Reuter donosi:

Inspirowane przez koła rządowe pismo »Informazioni del Giorno« pisze: Stanowisko Włoch, o ile chodzi o obecny konflikt, pozostało takie, jakie początkowe ustalone. Włochy usiłowały przeszkodzić wybuchowi wojny, a następnie dążyły do zlokalizowania jej i dotychczas zachowały przed nią wielkie obszary Europy.

Nie oznacza to, iż mogą stać się widzem obecnych wydarzeń, które są śledzone w Rzymie z czujną uwagą. Nie mogą również przestać uważać, iż ich prawa suwerenne zostały podane w wątpliwość przez blokadę na Morzu Śródziemnym.

Włochy mogą jedynie trwać przy swych aspiracjach, ale metody, jakich użyją, ażeby aspiracje te zrealizować, zależą od rozwoju wydarzeń. Przewidywania z tego względu są przewczesne.

## Tylko 2 dni mięsne w Grecji

ATENY, 25/V (Rador). Wobec braku dowozu mięsa z zagranicy, mięso sprzedawane jest obecnie w Grecji tylko dwa razy w tygodniu.

## Brawurowa walka

### lotników angielskich z niemieckimi

LONDYN 25. 5. Grupa 11 pościgowców brytyjskich natknęła się podczas patrolowania wybrzeży kanału La Manche na o wiele silniejszą grupę Messerschmidtów niemieckich.

Lotnicy brytyjscy, mimo przewagi nieprzyjaciela zaatakowali bez namysłu i strącili 11 aparatów niemieckich, uszkadzając silnie trzy dalsze.

Jednocześnie donoszą z Paryża, że pościgowiec francuski zmusił do lądowania niemiecki samolot bombowy, który zapędził się ponad środkową Francję. Pięciu rannych lotników niemieckich wzięto do niewoli.

## Jeszcze daleko

### do decydującej rozgrywki

LONDYN 25. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi z Londynu, że prasa angielska piątkowa ocenia sytuację wprawdzie jako trudną, ale nie tak trudną, by miała wywrzeć jakikolwiek wpływ na ducha narodu angielskiego. Posuwanie się Niemców w przesmyku Pas de Calais nie będzie decydującym elementem w tej wojnie.

Prasa podkreśla również szybkość, z jaką rząd angielski zareagował na groźby najazdu na Anglię.

Dziennik »Times« wyraża przekonanie, że siły sprzymierzone na północy potrafią zatrzymać pochód Niemców, którzy chcą ten pochód rozwinąć za wszelką cenę.

LONDYN, 25/V. Dziennik angielski »Daily Express« pisze, że należy dobrze przestudiować technikę wojny Hitlera i użyć następnie tej techniki. Obecnie niemieckie bombowce odgrywają rolę ciężkiej artylerii. Jest to jednak artyleria powietrzna, niezmiernie ruchliwa.

Trzeba stwierdzić, że dzisiejsze sukcesy Hitlera przygotowane były od lat w fabrykach niemieckich. Należy naśladować te prace niemieckie w fabrykach angielskich.

## Ile naprawdę straciła Anglia na morzu

LONDYN 25. 5. (Rador) Miarodajne koła tutejsze podkreślają, że podawane przez komunikaty niemieckie rzekome straty zadawane flocie wojennej brytyjskiej przez Niemców stają się z dnia na dzień coraz bardziej fantastyczne.

Niemcy twierdzą, że w czasie od 9 kwietnia do 22 maja zatopili lub silnie uszkodzili 15 pancerników, 3 lotniskowce, 46 krążowników, 44 kontrtorpedowców i 23 łodzi podwodnych.

Tymczasem, jak to w odpowiednim czasie podawano, w okresie tym zostały lekko uszkodzone 2 pancerniki (»Renown« i »Rodney«), krążownik »Effingham« najechał na niezaznaczoną na mapach skałę, wreszcie zatopionych zostało 7 kontrtorpedowców i 4 łodzie podwodne.

## Kanada stawia do dyspozycji

### wszystkie swe samoloty

OTTAWA 25. 5. (Rador) Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył w parlamencie, że rząd powiadomił rząd angielski, iż może natychmiast wysłać wszystkie samoloty pewnego typu, którymi Kanada w tej chwili dysponuje.

Premier dodał, iż rząd kanadyjski powiadomił już rząd angielski, że jest gotów uczynić wszystko, co leży w jego mocy, dla wzmożenia produkcji kanadyjskiej i zapewnić w ten sposób urzeczywistnienie celów, do jakich dążą sprzymierzeni.

## Wojna w Norwegii

## Niemcy otoczeni pod Anken

STOCKHOLM 25. 5. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że na froncie pod Narvikiem wojska sprzymierzone i norweskie prowadziły nadal akcje. Niemcy zostali zmuszeni do opuszczenia wielu stanowisk i wyparci aż do Anken, gdzie zostali otoczeni.

Donoszą, że liczba zabitych, rannych i wziętych do niewoli jeńców na północ od Narviku wyno

Próba Niemców wylądowania w fiordzie Lyngen została udaremniona.

W wielu punktach wokół Narviku Niemcy otrzymali posiłki spadochronistów. Jeśli idzie o aprowizację to Niemcy w Narviku muszą się zadowolić tym, co im opuszczą samoloty niemieckie.

W czwartek 19 Niemców podeszło do linii norweskich i poddało się.

Działalność lotnicza niemiecka prowadzona jest nadal, ale bez wielkich wyników. Wojska norweskie, które walczą na południe od Narviku, zostały zastąpione przez świeże siły. Niemcy wysłali w te okolice strzelców alpejskich na nartach, ponieśli oni jednak ciężkie straty.

Imp. »EMINESCU« Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt wtorek 28 maja 1940
Nr. 583 (122)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
[illegible]
=
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-36-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## FRANCJA A WŁOCHY

W dniach, kiedy ważą się losy wielkiej bitwy na północy Francji i kiedy stanowisko Italii jest przedmiotem ogólnego zainteresowania, szczególnego znaczenia nabierają uwagi zamieszczone na naczelnym miejscu w paryskim »Tempsie«, na temat stosunków francusko-włoskich.

Uwagi te należy zestawić z ostatnimi zmianami w ludziach i w metodach, jakie zapowiedział premier Reynaud, a które odnoszą się również do polityki zagranicznej.

»Temps« stwierdza mianowicie, że obecna wojna ma wszelkie cechy obrony cywilizacji zachodniej i że w tej właśnie sprawie prezydent Roosevelt pisał ostatnio do p. Mussoliniego, od którego otrzymał odpowiedź, co świadczy, że Waszyngton pozostaje z Rzymem w stałym kontakcie, a to już jest objawem pozytywnym.

»Jeżeli jaki kraj — pisze »Temps« — znajduje się w centrum, a częściowo u źródeł cywilizacji zachodniej, to niewątpliwie Italia. Szereg pożałowania godnych okoliczności zbliżyło ją do obozu zaciętych wrogów tej cywilizacji. Lecz przed pójściem dalej i ostatecznym wypowiedzeniem się przeciw swoim najstarszym i najszlachetniejszym tradycjom jest przepaść, którą Italia waha się przekroczyć«.

Stwierdziwszy, że ostatnia mowa hr. Ciano w Mediolanie nie zawierała żadnej decyzji, »Temps« pisał co następuje:

»W naszym piśmie, gdzie zawsze podkreślaliśmy uzasadniony charakter niektórych aspiracyj włoskich, możemy zapisać, że trzy punkty, wymienione przez hr. Ciano, nie wydają się być niezgodne ze sprawą, za którą walczą sprzymierzeni. Przeciwnie. Bo przecież w razie triumfu Niemiec, co stałoby się w Europie poddanej hegemonii narodowo-socjalistycznej, z udzielnością włoską, z aspiracjami włoskimi, z autorytetem włoskim?«

Patrząc z całym realizmem na sytuację »Temps« stwierdzał, że w chwili obecnej głos należy nie tyle do dyplomacji, co do walczących armij. »Od losu bitwy, która obecnie się toczy, i od losu bitew, które będą mogły po niej nastąpić, zależyć będzie kierunek różnych polityk narazie jeszcze chwiejnych. Najważniejsze jest przede wszystkim to, by wiedziano za granicą, że po pierwsze: zwycięstwo Niemiec oznaczało by wszędzie [illegible] wszystkich wolności, a po drugie, że w ciągu swej historii Francja dotknięta najcięższymi kryzysami potrafiła się zawsze odrodzić«.

Artykuł ten pisany pod adresem Italii wyraźnie wskazuje, że wszystkie mosty nie są spalone między Paryżem i Rzymem i że »zmiana ludzi i metod« jaka nastąpiła nad Sekwaną, ma wyrazić się między innymi w szukaniu sposobu wyrównania nagromadzonych pretensyj między obu krajami. Można też zauważyć, że pojednawczy ton »Tempsa« przejawił się chętny w przyjęciu mowy hr. Ciano za podstawę ewentualnej dyskusji, przy czym czołowy organ uznał za słuszne trzy wysunięte zasady polityki włoskiej, to znaczy obronę suwerennych praw państwa włoskiego, zaspokojenie »słusznych i koniecznych« aspiracyj włoskich, oraz wywyższenie »prestige'u włoskiego«.

Zobaczymy, jakie echa wywoła ten apel nad Tybrem. Należy wszakże pamiętać, że nieporozumienia francusko-włoskie mają podkład nie tylko polityczny, ale i psychologiczny.

# Wielka bitwa we Flandrii

## jeszcze daleka od rozstrzygnięcia

## Lotnictwo sprzymierzonych działa z zaciętą energią

PARYŻ, 26/V. Komunikat francuski z dnia 25 maja rano podaje:

Pod koniec dnia wczorajszego skonsolidowaliśmy nasze pozycje nad Sommą biorąc do niewoli jeńców.

Na reszcie frontu nic szczególnego.

Komunikat francuski z dnia 25 maja wieczorem:

Na północy sytuacja nie uległa większej zmianie.

Nasze wojska walczą dzielniej i energiczniej w miarę wzmagającego się nacisku niemieckiego. We wszystkich starciach nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Między rzeką Aisne a Mozą działalność w dalszym ciągu żywa. W ciągu ostatnich dni panowaliśmy nad nieprzyjacielem.

PARYŻ, 27/V (Rador). Agencja Havasa podaje, że trwająca od kilku dni bitwa we Flandrii właściwie dopiero się rozpoczęła. Tak przynajmniej oceniają sytuację francuskie koła wojskowe, według oświadczeń z soboty wieczora, wyrażając przy tym głębokie zaufanie do wydanych przez naczelne dowództwo zarządzeń, co do których należy zachować zupełne milczenie.

W kołach wojskowych zapewniają ponadto, że wbrew twierdzeniom propagandy niemieckiej grupa armii północnych nie jest bynajmniej otoczona, posiadając łączność z morzem, skąd otrzymuje posiłki i zaopatrzenia.

Calais jest potężnie bronione. Oddziały pancerne niemieckie, które wciskają się wyrwą między Arras, a Amiens, zaatakowały od zachodu skupienia wojsk sprzymierzonych na północy, zostały jednak powstrzymane pod St. Omer i tylko drobna ich część zdołała dojść do wzgórz na północny zachód od Arras, szczególnie pod Vimy.

Należy podkreślić w związku z tą akcją nieprzyjaciela w wyrwie w Pikardii, że dotąd ma się do czynienia z ruchomymi kolumnami pancernymi i kilku formacjami zmotoryzowanymi. Niemcy nie rzucili jeszcze natomiast w tę wyrwę dywizyj piechoty.

We wschodniej strefie północnego rejonu wojska sprzymierzone oderwały się od nieprzyjaciela, który dopiero w sobotę nawiązał z nimi łączność, próbując ataku na Courtrai.

Bitwa we Flandrii skupia na sobie nie tylko uwagę dowództwa francuskiego, ale i niemieckiego, które rzuca do bitwy liczne posiłki piechoty i sił pancernych, których marsz odbywa się pod bombami lotnictwa sprzymierzonych, działającego niezwykle skutecznie przeciw tyłom nieprzyjaciela.

LONDYN, 27/V (Rador). Agencja Reutera donosi, że według oceny kół miarodajnych sytuacja w sobotę popołudniu była w północnej Francji trudna.

Nie należy jednak zapominać, że metody narzuconej przez Niemców wojny mają swe dobre i złe strony. Nie ma przeto żadnych powodów do braku ufności. Zorganizowany wysiłek sprzymierzonych może uratować sytuację.

## Do spokoju, dyscypliny i wiary

### wzywa Wódz Naczelny Polaków

Premier i Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski wydał następujący rozkaz do Polaków, przebywających za granicą:

»W północnej Francji toczy się obecnie bitwa na śmierć i życie. Zadecyduje ona o losie naszej ojczyzny. Wojna współczesna, zmechanizowana, kryje w sobie wiele możliwości. Sprzymierzeni zapanują w końcu nad nimi. Narazie walczą oni z zaciętą wolą, nie licząc się z ponoszonymi stratami. Żołnierz polski dzielnie ich wspiera na froncie.

»Poważne obowiązki spadają na Polaków, przebywających za granicą. Winni oni wszędzie dawać przykład spokoju, dyscypliny, siły ducha, zdrowego optymizmu, winni też zachować niezachwianą wiarę w zwycięstwo. Wezmą oni czynny udział, gdzie będą mogli, w organizacji obrony. Zwalczać będą zdecydowanie wszelkie objawy defetyzmu i podstępnej propagandy wroga.

»Wzorowa postawa, pełna powagi, która podkreśla łączność na śmierć i życie Polaków ze sprzymierzonymi, oto nasza odpowiedź na dywersje wroga.

»Przepisy te obowiązują zarówno żołnierzy, jak i osoby cywilne«.

## 24-godzinny dzień walki

## Bombowce angielskie zadają ciężkie straty

LONDYN 27. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnicy brytyjscy zestrzelili w piątek 40 samolotów niemieckich tracąc 10. 31 aparatów niemieckich strąconych zostało z całą pewnością, 9 musiało się wycofać z walki na skutek silnych uszkodzeń.

Jedna z eskadr »Spitfire« unieszkodliwiła 18 aparatów nieprzyjacielskich, inna zestrzeliła 13.

W ciągu piątku lotnictwo morskie współpracowało wydatnie z lądowym w całym szeregu ataków na kolumny i skupienia nieprzyjacielskie w pobliżu wybrzeża La Manche.

Atak lotnictwa brytyjskiego na niemiecką kolumnę pancerną spowodował zapalenie się trzech czołgów i unieruchomienie kilku innych.

Niemieckie składy nafty w Rotterdamie zostały ponownie zbombardowane przez lotnictwo brytyjskie, które zbombardowało ponadto i zatopiło torpedowiec niemiecki u wybrzeży Holandii.

Również w ciągu nocy lotnictwo brytyjskie było bardzo czynne.

LONDYN 27. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że ciężkie bombowce brytyjskie bombardowały w ciągu całej nocy na sobotę niemieckie transporty, skupiania wojsk, drogi, mosty linie i dworce kolejowe w północno - wschodniej Francji i w Belgii.

Nieprzyjacielskie linie komunikacyjne zostały zdezorganizowane na wielkiej przestrzeni, przy czym powstały liczne pożary.

Trzy samoloty nie wróciły z tych wypraw.

Brytyjskie lotnictwo bombowe podtrzymuje ciągłym bombardowaniem w walce wojska belgijskie, brytyjskie i francuskie. Lotnictwo bojowe patroluje bezustannie nad północną Francją i nad wybrzeżem kanału La Manche.

Ofensywa bojowego lotnictwa brytyjskiego prowadzona jest bez wytchnienia od świtu aż do zmierzchu. W piątek lotnicy brytyjscy odkryli uwijające się po wybrzeżu niemieckie kolumny pancerne i bombardowali je już bez przerwy do wieczora.

Samoloty wywiadowcze przywiozły fotografie transportów nieprzyjacielskich poza frontowych. Natychmiast ruszyły na wskazane miejsce samoloty i zbombardowały transporty.

W piątek wieczór silna eskadra angielska zbombardowała wielki i ważny most na kanale Alberta mimo morderczego ognia artylerii przeciwlotniczej.

Wszystkie samoloty wróciły z tej wyprawy.

LONDYN 27. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego podaje, że samoloty nieprzyjacielskie obrzuciły w piątek bombami North Riding, miejscowość w Yorkshire. 8 osób cywilnych zostało rannych.

Również w okręgu rolniczym wschodniej Anglii zrzucone zostały bomby. Ofiar w ludziach nie było.

Są to pierwsi ranni, ofiary bombardowania w Anglii.

## ZMIANA

### dowódców francuskich

Paryż 27. 5. (Rador) Prezydium Rady Ministrów wydało w sobotę wieczór komunikat stwierdzający, że w następstwie działań wojennych, które doprowadziły w konsekwencji do mianowania generała Weyganda naczelnym wodzem wszystkich operacyj wojennych, przeprowadzone zostały w naczelnym dowództwie doniosłe zmiany.

15 generałów zostało usuniętych ze swych dowództw. Są wśród nich dowódcy armii, korpusów, dywizyj i szefowie różnych służb wielkich jednostek.

## Brawurowy start

PARYŻ 27. 5. (Rador) Francuski pościgowiec natknął się w czasie patrolowania nad środkową Francją na grupę 14 bombowców niemieckich. Mimo, że był sam, pilot francuski rzucił się natychmiast do ataku i pierwszą salwą strącił jeden z bombowców.

Była to pierwsza chwalebna walka młodego pilota francuskiego.

# Z niezłomną wiarą w końcowy tryumf

## Mowa premiera i Naczelnego Wodza gen. Wł. Sikorskiego do Narodu

Wódz Naczelny, premier gen. Wł. Sikorski wygłosił następujące przemówienie do Narodu:

Polacy!

Mówię do was w chwili wyjątkowo poważnej. Na Zachodzie, t. j. na terenie Belgii i na pograniczu francusko-belgijskim rozgorzała wielka i zażarta bitwa. Jej znaczenia nie umiemy dziś jeszcze docenić w pełni. Zdecydować ona jednak może o losach wojny i o przyszłości Europy oraz całego świata. Chociaż oddzielony od Was tysiącem kilometrów, rozumiem i czuję że w napiętym natężeniu wsłuchujecie się w echa tej morderczej walki, jaką podjęły wolne narody.

Jest to niewątpliwie największa bitwa materiału w dziejach świata. Na jej rozpoczęcie czekaliśmy z utęsknieniem uzasadnionym. W poczuciu odpowiedzialności jaka ciąży na mnie wobec Was, w tej przełomowej godzinie dziejów, pragnę powiedzieć Wam słów kilka o jej przebiegu.

Trzecia Rzesza rzuciła na Zachód Europy ogrom swych sił, które gromadziła po ukończeniu wojny z Polską, wyzyskując do ostateczności źródła swojej energii. Olbrzymie ilości lotnictwa, broni pancernej i masy ludzi zostały rzucone bez jakichkolwiek względów na ofiary w bój. Niemcy zachowują inicjatywę w swym ręku, zagarnęły Holandię i wdarły się głęboko na terytorium Belgii.

Obecnie zmechanizowane i zmotoryzowane jednostki niemieckie, nie pamiętając o ryzyku z tym związanym, usiłują wedrzeć się do północnej Francji.

Przeciw tej nawale ludzi i żelaza staje do walki, obok armii sprzymierzonych, nieograniczona w swych zasobach potęga Wielkiej Brytanii oraz Francji, oparta o nieprzebrane bogactwa kolonii brytyjskich, francuskich i belgijskich oraz holenderskich, a ożywiona głębokim patriotyzmem i prowadzona geniuszem zachodu. Staje mężnie do walki o najszczytniejsze ideały, o kulturę chrześcijańską, o wolność i prawo. Nie po raz pierwszy w dziejach ludzkości na obszarach pomiędzy północną Belgią a Sedanem toczy się bitwa, która rozstrzygnie o losach cywilizacji.

Naczelne dowództwo wojsk sprzymierzonych od dawna już liczyło się z tym uderzeniem, rozumując słusznie, że Hitler nie zaatakuje potężnej linii Maginota, a usiłować będzie obejść ją od północy, gwałcąc neutralność Belgii i Holandii.

Jesteśmy obecnie dopiero w pierwszym okresie tych wielkich zmagań i daleko od ich przełomowego przesilenia. Wobec mas wojsk biorących udział po obu stronach w tej bitwie, poszczególne jej fazy przynieść nam mogą naprzemian sukcesy i niepowodzenia. Błędem byłoby zatym dzisiaj, czy jutro upajać się przedwcześnie dobrą wiadomością z frontu, jak błędnym byłoby poddawać się depresji na skutek możliwych przejściowych niepowodzeń, eksploatowanych tendencyjnie przez wrogą propagandę.

O zwycięstwie ostatecznym rozstrzygnie jak zwykle przewaga moralna i techniczna wojsk. Obie te walory są po stronie Sprzymierzonych. Oczekujemy więc na wynik tej batalii w spokoju, biorąc w niej udział aktywny i zachowujemy wiarę niezłomną w końcowy jej triumf. Jest on niewątpliwy, bez względu na powagę obecnego starcia, oraz bez względu na zagony wojsk zmotoryzowanych, tak łatwy, a tak niebezpieczny dla podejmujących je wojsk w nowoczesnej wojnie ruchomej.

To, że Hitler zdecydował się postawić wszystko na jedną kartę świadczy wymownie, że był do tego zmuszony całokształtem stanu rzeczy. Dalsza zwłoka przyniosłaby mu zgubę nieuchronną. Znajdzie ją również w otwartym boju na dawnych szlakach klęski niemieckiej z 1914 roku.

Żołnierze angielscy, belgijscy i polscy walczą ofiarnie obok żołnierzy francuskich o losy świata. Jest to rzetelna i głęboka prawda. Odczuwają ją żołnierze polscy na froncie od których właśnie powracam. Odczuwacie ją i Wy jako wielki dzień drugi Waszego bohaterskiego oporu przeciw temu samemu.

# Broń w walizkach czy obawa demonstracji przyczyną odwołania Koncertu!

BERLIN 27. 5. Tutejsze koła urzędowe oświadczają, że powodem odwołania koncertów filharmonii berlińskiej w Zagrzebiu i w Belgradzie nie był fakt znalezienia w bagażu muzykantów broni — jak to podawały źródła francuskie — lecz stwierdzenie, iż podczas tych koncertów mogło by dojść do demonstracji ludności przeciw członkom zespołu.

Na skutek tych wiadomości, po porozumieniu się czynników jugosłowiańskich z posłem niemieckim w Belgradzie koncerty zostały odwołane.

# Obietnice niemiecko-włoskie dla państw bałkańskich

BELGRAD 27. 5. (Telegraph - Orient) Dziennik »Politika« donosi z Berlina, że tamtejsze koła urzędowe oświadczyły dziennikarzom zagranicznym w formie najbardziej stanowczej, iż Niemcy pragną głęboko rozwiązać pokojowo wszystkie zagadnienia między krajami bałkańskimi a Niemcami. Według oceny Niemców, nie istnieją na Bałkanach takie problemy, które nie mogły by być rozwiązane na drodze przyjacielskiej. Niemcy gotowe są uczynić wszystko w interesie pokoju na Bałkanach.

Jednocześnie dziennik belgradzki »Vreme« potwierdza wiadomość, iż rząd włoski powiadomił przedstawicieli dyplomatycznych krajów bałkańskich, że wszystkie pogłoski o jakichkolwiek planach wojskowych włoskich w stosunku do Bałkanów są tendencyjne i pozbawione wszelkich podstaw. Przeciwnie, Italia w dalszym ciągu uczyni wszystko celem nie dopuszczenia do rozszerzenia się wojny na Bałkany i jest zdecydowana utrzymać wszystkie traktaty z krajami bałkańskimi.

PASZPORTY WYSTAWIONE PRZEZ KONSULAT R. P. W BUKARESZCIE Nr. 18.330 NA STEFAN LICHTIG I Nr. 18.328 MAREK LICHTIG ZGUBIONE. UNIEWAŻNIA SIĘ.

# „Piąta brygada“ we Francji przesyła „rozkazy“... Reynaud

PARYŻ 27. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi, że Niemcy usiłują zdemoralizować i zdezorganizować ludność francuską poza frontem, a nawet oddziały wojskowe, rozszerzając przy pomocy ulotek, a nawet telefonu, wydając polecenia i rozkazy ze sfałszowanymi podpisami władz wojskowych, a nawet premiera Reynaud.

Władze francuskie ostrzegają przed tego rodzaju robotą i przestrzegają wszystkich przed dawaniem wiary tym rozkazom, rząd francuski bowiem nie udziela nigdy żadnych poleceń przy pomocy ulotek.

## Na szalach wojny

# Wojna bez „frontów“

**Wielka wojna światowa pozostawiła nas pod sugestią frontów, silnych, jednolitych, trudnych do sforsowania linii obronnych.** Sugestia ta utkwiła zarówno w głowach fachowców, jak i szerokich mas, jako pewnik nie domagający się głębszego uzasadnienia.

Tymczasem już niedługo po za[illegible] wojennych na zachodzie, wojna polsko-rosyjska 1919—1920 przywraca manewr, jako rozwiązanie wojenne w całej jego wartości. Mówi się wtedy, iż przyczyną wskrzeszenia manewru są specjalne warunki terenu, jego szeroko otwarta dla działań przestrzeni, brak przeszkód ułatwiający ruchliwość wojsk walczących itp. twierdził się, że natomiast manewr jest rzeczą trudną do pomyślenia w warunkach wojennych frontu zachodniego.

Przebieg kampanii polskiej gdzie manewr stosowany jest obustronnie na szeroką skalę tłomaczony jest znów warunkami terenowymi. Niemniej jednak, po kilkunastu dniach działań widzimy, iż linje obu stron walczących poczynają krzepnąć, zarysowują się wyraźnie tendencje »frontowe« i tylko wkroczenie wojsk sowieckich uniemożliwia wyprowadzenie ostatecznych wniosków.

Po kilku miesiącach rozpoczyna się kampania norweska. Tu ani warunki geograficzne zamkniętego stosunkowo terenu, ani wielka ilość przeszkód naturalnych nie usposabiają do wojny ruchowej. Tymczasem swoboda manewru powtarza się. Znów jednak jakby tylko w początkowej fazie kampanii. Znów po kilku tygodniach formy walki działań krzepną: Niemcy po zajęciu Namsos zatrzymują się. Załoga niemiecka w Narwik, otoczona przez wojska koalicyjne, tygodniami tkwi w miejscu.

W tym stanie rzeczy wybucha nowa kampania, na zachodzie. Cóż jest jej cechą od pierwszego dnia działań? Znowu wielka ruchliwość. Mimo trudnych do pokonania przeszkód w zamkniętym stosunkowo i bronionym silnie terenie. Jesteśmy tu świadkami wciąż trwającego wymijania punktów silniejszych. Drążenia szczelin, przeciskania się przez nie głębokich zagonów, słowem manewru, powodującego stały przypływ i odpływ sił stron obu, kształtującego jaknajkapryśniej przebieg linii walczących stron obu. Ramię wysuniętego ku morzu zagonu niemieckiego mierzy około stu z górą kilometrów długości o szerokości około 40 kilometrów przy nasadzie, w środku frontu niemieckiego tkwią całymi dniami wyspy broniących się twierdz Leodium, Namur, czy Maubeuge...

Trwa to już przeszło dwa tygodnie. Czy trwać będzie nadal? Czy manewr wciąż będzie jeszcze tak swobodny, jak dotąd, czy wystarczy mu przestrzeni i sił? Czy wreszcie manewr ten osiągnie swój cel istotny — zniszczenie żywych sił przeciwnika?

Oto pytania już dziś nasuwające się. Pomijamy tu analogie przytoczone powyżej z wojny w Polsce i z Norwegii. Ograniczmy się do obserwacji na terenie zachodnim.

Cóż tu widzimy?

Po pierwsze, odległości przebiegane w manewrowaniu, jako »średnia dzienna« są coraz krótsze, przerwy pomiędzy manewrem jednym i drugim, względnie między etapami tego samego manewru są coraz częstsze i — coraz dłuższe.

Zapewne — manewr obecny, zagon »ku morzu« nie jest jeszcze ukończony, a więc tym samym rezultaty jego są jeszcze niewiadome. Czy nie zwiastuje on już dziś jednak następnej fazy wojny — krzepnięcia linii stron walczących i — znów po pewnym może przypływie i odpływie« manewrowania, początku wojny »na liniach stałych« aż do wyczerpania przeciwnika?

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Z ostatniej chwili

# Wielkie sukcesy lotnictwa brytyjskiego

LONDYN 27. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa publikuje następujący komunikat o działaniach lotniczych z niedzieli:

W godzinach od 5,30 do 9,30 rano eskadry brytyjskie stoczyły z samolotami nieprzyjacielskimi szereg walk powietrznych, w których strącono 20 aparatów niemieckich, a dalszych 20 unieszkodliwiono.

W ciągu tych 4 godzin wielkiej bitwy powietrznej cztery samoloty brytyjskie uległy wypadkom.

Walki toczyły się nad wybrzeżem Francji.

Dowódca jednej z eskadr brytyjskich zameldował, że natknął się z silną grupę niemieckich »Messerschmidtów« z których 9 zostało zestrzelonych.

Silna formacja nieprzyjacielskich bombowców, która pod osłoną samolotów bojowych usiłowała zaatakować statki sprzymierzonych została zaskoczona przez eskadrę brytyjskich samolotów bojowych »Spitfire«. 5 »Messerschmidtów« oraz 30 innych samolotów bojowych, jak również jeden bombowiec niemiecki zostało unieszkodliwionych lub zestrzelonych.

Te dwie eskadry brytyjskie strąciły od piątku 32 samoloty nieprzyjacielskie.

20 innych »Messerschmidtów« zostało zaskoczonych przez grupę bombowców brytyjskich. W ciągu walki 5 aparatów nieprzyjacielskich zostało zmuszonych do wycofania się z walki. Po półtoragodzinnej bitwie powietrznej 5 dalszych aparatów niemieckich strącono a 5 uszkodzono.

Nad środkową Francją grupa bombowców niemieckich »Junkers« usiłowała ujść przed atakiem brytyjskich »Spitfire'ów«, straciła jednak 5 aparatów zestrzelonych i 3 uszkodzone.

# Jak działa „Bank emisyjny“ w Polsce

Wychodzące we Lwowie »Nowoje Słowo« podaje szczegóły dotyczące działalności banku emisyjnego w Polsce.

Dnia 8 kwietnia bank ten rozpoczął swą działalność i jednocześnie wstrzymały swoje operacje niemieckie kasy kredytowe. Zarząd główny banku znajduje się w Krakowie, oddziały zostaną utworzone w Warszawie, Lublinie, Kielcach, Radomiu, Piotrkowie, Rzeszowie, Tarnowie, Częstochowie, Nowym Sączu, Jaśle i Zamościu.

Bank emisyjny będzie emitował nowe banknoty w złotych po 500, 100, 50, 20, 10, 5, 2 i 1 złotych, przy czym te banknoty od 8 kwietnia są prawnym środkiem obiegowym w generał gubernatorstwie.

Dawne banknoty tracą dnia 20 maja siłę obiegową. Wymiana tych banknotów będzie się odbywać w kasach Banku Emisyjnego do dnia 31 maja. Używanie dawnych banknotów jako środka obiegowego będzie karane więzieniem lub grzywną.

Zdeponowane w kasach kredytowych w styczniu 1940 r. 500 i 100 złotowe banknoty Banku Polskiego mają być wymienione na nowe banknoty Banku Emisyjnego po kursie 1 za 1.

31 dni MAJ 1940
28
Augustyna
słowiański:
Jaromira
ewangelicki:
Wilhelma
grecko - katolicki:
Ś. Pachomja
niedziela
słońce księżyc
wschód 4,41 pełnia
zachód 19.45

27 MAJA W HISTORII

Rok 1606. Rzeź Polaków w Moskwie.

Rok 1809. Odebranie Lwowa przez Polaków.

28 MAJA W HISTORII

Rok 1793. Zdobycie Gdańska przez Prusaków.

PAWEŁ PROKOPIEŃ ŚPIEWA W KISZYNIOWIE.

Znakomity śpiewak polski Paweł Prokopień, został zaproszony na szereg koncertów w Rumunii, z których najbliższy odbędzie się w dniu 29 maja w Kiszyniowie, stolicy Bessarabii.

Występ Prokopienia w ub. sezonie w Operze Królewskiej w Bukareszcie, oraz jego ostatni koncert w »Atheneum Roman« wzbudziły ogromne zainteresowanie w całym kraju. Niewątpliwie wpłynie to na frekwencję imprezy kiszyniowskiej, gdzie audytorium stanowić będzie znana ze swej wyjątkowej muzykalności tamtejsza publiczność.

W koncercie bierze udział profesor Franciszek Skołyszewski, znany muzyk i pianista krakowski, który odegra szereg utworów Bacha, Chopina i Liszta.

Fotografie
do dowodów, 5 sztuk 4.5×6 cm.
50 lei.
wykonywa
POLSKI ZAKŁAD
„ARITA“
Bdul Tache Jonescu 43,
(róg Piata Romana) tel. 206-64

## Ogłoszenia

WYNAJMĘ duży luksusowo umeblowany pokój ze śniadaniami i obiadami. Jedzenie bardzo dobre. Boul. Lascar Catargiu 20, Et. II.

RADCA HANDLOWY AMBASADY R. P. w Bukareszcie prosi o podanie obecnego miejsca pobytu dyrektora inż. Jerzego Wendrychowskiego pod adresem — Strada Gogu Cantacuzino 50.

Prenumerata Kuriera Polskiego
wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe większe obliczą się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

## Pod okupacją niemiecką

# Nędzne zarobki i wielka drożyzna

## Imponująca solidarność społeczeństwa

**Sytuacja w okupowanej Polsce** pogarsza się z każdym dniem. Ludność polska stoi w obliczu nietylko ucisku politycznego, stosowanego pod najrozmaitszemi formami ze strony okupantów, lecz także rujnowana jest pod względem gospodarczym. Życie w tej anormalnej sytuacji stwarza warunki nad wyraz ciężkie, ale Polacy okazują wszędzie wytrwałość, godność i poświęcenie.

Nędza, ogarniająca ludność polską w coraz większych połaciach kraju, wytwarza niezwykłą solidarność. Wszyscy nawzajem sobie pomagają. Powstają komitety, kuchnie obywatelskie, działają dręczone przy wszystkich sposobnościach zakony, działają oddziały Czerwonego Krzyża. Ludność wyprzedaje wszystko, co ma, by uzyskać choć trochę na mleko czy chleb dla dzieci. Niestety, przy tak niesamowitej drożyźnie uzyskane pieniądze na niewiele starczą.

Drożyzna rośnie z każdą godziną.

I tak w Warszawie ceny niektórych produktów przedstawiały się ostatnio następująco:

1 kg. mąki pszennej — 4 zł., żytniej — 3 zł., kg. białego chleba 2 zł., bułka »paryska«, przed wojną kosztowała gr. 20 dzisiaj — 3.50 zł., kg. słoniny — 10 zł., kg kiełbasy — 16 zł., szynki — 25 zł., kg. mięsa (o ile go wogóle można dostać) — 12—14 zł., kg masła — 20 zł., cukru — 10 zł., kaszy — 5 zł., ziemniaków 2 zł., litr mleka — 2.50 zł., cytryna — 1.50 zł., kg. jabłek krajowych — 10—12 zł., jajko — 50—60 gr., kg. mydła do prania — 46 zł., litr wódki — 40 zł., buty męskie — 100—200 zł., damskie — 80 zł. itd.

Ceny powyższe płacone są oczywiście w handlu tajnym. Normalnie w sklepach po tych cenach sprzedawać nie wolno, wskutek czego nic w nich niema. Do tego jeszcze ludność, która ostatniemi czasy zaopatrywała się w żywność na wsi, musiała tego zaprzestać ze względu na systematyczne konfiskaty towarów tak zakupionych.

Jak widzimy, w Warszawie wzrosły ostatnio ceny przede wszystkim kartofli, mleka i cukru.

Toteż w Warszawie rozwijają ożywioną działalność najrozmaitsze komitety i kuchnie. Tak np. ostatnio Siostry miłosierdzia zorganizowały kuchnie, gdzie wydają tylko zupę. Porcja, na którą trzeba długo w ogonku czekać, kosztuje 20 gr.

W Krakowie odczuwa się coraz większe braki. Sklepy z obuwiem, materiałami, bielizną itp. są oddawna pozamykane. Sklepy zaś z artykułami spożywczymi muszą być otwarte mimo, że w nich nie wiele można dostać. Te ostatnie podzielono na dwie kategorie. Pierwsze wyznaczone są wyłącznie dla Niemców i tam można wszystko dostać po cenach urzędowo ustalonych. Drugie, przeznaczone dla Polaków, — stoją puste.

W Łodzi kg. herbaty kosztuje — 100 mk. niem., mydła dobrego wogóle nie ma, a złe jest bardzo drogie.

W Częstochowie, bochenek chleba kosztuje — 3 zł., 100 kg. ziemniaków — 30 zł.

Taniej jest coś nieco na Podhalu. Tak n. p. płacono ostatnio za:

kg. słoniny — 15 zł., masła 18 zł., chleba — 4 zł., herbaty — 200 zł., kawy — 100 zł., bułka — 20 gr., kg. mydła — 28 zł., soli — 10 zł., cetnar pszenicy — 250 zł., cetnar ziemniaków 50 zł., litr mleka — 1 zł.

Na osobę wydaje się w Nowym Sączu tylko 90 dkg. chleba tygodniowo po cenie 1.20 zł. i 25 dkg. mięsa na 2 tygodnie.

W innych miejscowościach sprawa przedstawia się podobnie.

W Zakopanem 100 kg. pszenicy kosztuje — 200 zł. Na osobę wydają dziennie 20 dkg. chleba.

Gdy się porówna tę ogromną drożyznę z dochodami ludności, można zdać sobie dopiero sprawę z sytuacji. Dochody większości Polaków są dziś albo niewielkie albo tak drobne, że trudno je brać pod uwagę.

Wszędzie następują redukcje. Mężatki, których mężowie mają jakieś zajęcie, są redukowane. Co chwila słyszy się, że jakieś biuro zwija się, po pewnym czasie otwierają je znowu, lecz już... z urzędnikami niemieckimi.

Banki nie mają prawie nic do załatwiania.

Żony uchodźców otrzymują 50 zł. zapomogi miesięcznie.

Lekarze pracują wprost za grosze. Wśród adwokatów warszawskich jest tylko kilku lepiej zarabiających, reszta zajęła się przeważnie handlem.

Wiele pań z towarzystwa pracuje teraz jako kelnerki albo ekspedjentki. Pensja wykwalifikowanej ekspedjentki dochodząca do 200 zł. jest nadzwyczajną rzadkością. W Łodzi np. ostatnio ekspedjentkom w dużych magazynach z kursem handlowym zredukowano pensje do 80 zł.

Pracownicy umysłowi — Polacy zatrudnieni w instytucjach publicznych, otrzymują zaledwie część normalnych pensji, wypłacanych w tych samych instytucjach Niemcom. Niemcy otrzymują poza tym dodatki jak mieszkaniowy i rodzinny oraz dodatek specjalny, a Niemcy zaś przybyli z Rzeszy otrzymują jeszcze dodatek t. zw. translokacyjny. Polacy urzędnicy niższej kategorii, w biurach, kasach oszczędnościowych, na poczcie, kolei itd. otrzymują niezależnie od wykonywanej pracy tylko 2/3 pensji, przysługującej Niemcowi początkującemu w zawodzie. Pracownicy zaś na nielicznych zresztą kierowniczych stanowiskach nie mogą mieć więcej pensji niż 4/5 Niemca praktykującego. Najczęściej wypłaca się tylko połowę pensji albo jeszcze mniej.

Dla ilustracji należy podać wysokość płac za godzinę pracy robotników polskich i niemieckich w okupowanej Polsce.

Niewykwalifikowany robotnik niemiecki otrzymuje w Krakowie i w Warszawie 1.16 zł., Polak 0.56 zł., w innych miejscowościach Niemiec 1 — 1.08 zł., Polak 0.50 zł.

Wyszkolony robotnik Niemiec w Krakowie i w Warszawie 1.22 zł., Polak 0.72 zł., w innych miejscowościach Niemiec 1.05 do 1.13 zł., Polak 0.62 zł.

Robotnik wykwalifikowany Niemiec w Krakowie i w Warszawie 1.39 zł., Polak 1.02 zł., w innych miejscowościach Niemiec 1.30 do 1.50 zł., Polak 0.88 zł.

Majster i kierownik grupy Niemiec w Krakowie i w Warszawie 1.82 zł., Polak 1.16 zł., w innych miejscowościach Niemiec 1.40 do 1.51 zł., Polak 1.00 zł.

Robotnice Niemki w Krakowie i w Warszawie 0.87 zł., Polki 0.46 zł., w innych miejscowościach Niemki 0.75 do 0.84 zł., Polki 0.40 zł.

W fabrykach w Łodzi pracuje zaledwie 1/3 część robotników polskich, poprzednio w nich zatrudnionych. To samo zauważyć można wszędzie.

Polakom pozostawia się miejsca podrzędne i źle płatne.

# Kto i ile zniszczył samolotów niemieckich

## Lotnictwo Rzeszy straciło już 1500 maszyn

PARYŻ 27. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi, że lotnictwo niemieckie poniosło bardzo ciężkie straty w materiale i w ludziach w czasie od 10 do 20 maja.

Straty te, którym nie można zaprzeczyć, zadane przez lotnictwo pościgowe i artylerię przeciwlotniczą francuską wynoszą 303 aparaty, nie licząc dalszych 41, które zostały prawdopodobnie zniszczone.

Straty te będą jednak z pewnością o wiele wyższe, ponieważ nie wszystkie grupy samolotów pościgowych przedłożyły już swe raporty za czas 10 — 20 maja.

Ze swej strony lotnictwo brytyjskie zestrzeliło w czasie od 10 do 15 maja 181 aparatów niemieckich. Nie ulega wątpliwości że liczba straconych aparatów niemieckich w czasie od 15 do 20 maja będzie o wiele wyższa, albowiem właśnie w tym okresie liczba samolotów pościgowych brytyjskich została znacznie podwyższona. Należy jednak oceniać że straty, zadane lotnictwu niemieckiemu przez lotników brytyjskich wynoszą co najmniej 360 samolotów.

Brytyjska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła ze swej strony w okresie 15 — 20 maja 70 samolotów nieprzyjacielskich.

Szef holenderskiej obrony przeciwlotniczej sygnalizował swego czasu, że liczba zniszczonych w Holandii samolotów niemieckich wynosi co najmniej 200.

Wreszcie dowództwo armii belgijskiej donosi o zniszczeniu co najmniej 126 samolotów niemieckich z całą pewnością, a 60 dalszych niemal z pewnością.

W rzeczywistości jednak lotnictwo niemieckie poniosło o wiele cięższe straty w Holandii i Belgii już w pierwszym dniu ofensywy.

W ogólnym rachunku lotnictwo niemieckie straciło w czasie od 10 do 20 maja co najmniej 1500 samolotów.

Straty te przekraczają znacznie straty, jakie ponieśli alianci i musi wywołać pewne trudności w lotnictwie niemieckim, nie tylko z powodów materialnych, ale głównie ze względu na trudności zastąpienia załóg odpowiednio wyszkolonych.

# Ważne dla uchodźców

W związku z możliwościami wyjazdu uchodźców z Rumunii, Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Bukareszcie, w porozumieniu z Delegaturą Rządu do Spraw Opieki nad Uchodźcami, wzywa wszystkich uchodźców zamieszkałych stale w Bukareszcie, bez względu na to, czy już gdziekolwiek się rejestrowali w instytucjach polskich, by we własnym interesie zgłosili się do Biura Komitetu, przy str. Roma 38, wraz z dokumentami osobistymi (paszporty polskie, wzgl. dowody zastępcze wydane przez Władze Rumuńskie) w następującej kolejności:

W DN. 27 i 28 MAJA br. NAZWISKA OD LITERY A — O

W DN. 29 i 30 MAJA br. NAZWISKA OD LITERY P — Z.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească, tel. 5-08-38.

Dr. Med. J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Ciężkie straty wojsk niemieckich

## Sprzymierzeni odparli wszystkie ataki

PARYŻ 27. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 26 maja rano podaje:

Nieprzyjaciel atakował kilkakrotnie nasze stanowiska na północy. Ataki nie powiodły się.

Lokalne ataki, które przeprowadziliśmy nad Sommą, dały dobre wyniki, dając nam w ręce nowe przejścia przez rzekę.

Między rzeką Aisne, a Mozą żywa działalność obustronna artylerii.

W rejonie Montmedy odparliśmy silny atak nieprzyjacielski.

O godzinie 12.30 w południe agencja Havasa wydała następujący komunikat:

W rejonie Courtrai wszystkie ataki niemieckie zostały odparte. Dziś rano Francuzi walczyli jeszcze w Boulogne.

Calais nie zostało zaatakowane.

Wieczór sztab główny wydał następujący komunikat:

W dalszym ciągu gwałtowna walka nad Sommą, gdzie posunęliśmy się naprzód, podobnie, jak i na północy.

Po rzuceniu znacznych sił w rejon Boulogne, nieprzyjacielowi udało się zająć miasto po zaciętych walkach ulicznych.

Potwierdza się według zeznań jeńców, że w walkach, jakie toczyły się ostatnio między rzeką Aisne a Mozą nieprzyjaciel poniósł bardzo wielkie straty od ognia naszej artylerii i broni automatycznej.

Podczas niektórych ataków całe oddziały nieprzyjacielskie zostały wybite do nogi.

Nasze pościgowce i artyleria przeciwlotnicza francuska przyjęły silnym ogniem formacje samolotów nieprzyjacielskich, które atakowały niektóre nasze tereny przepędzając je i przyczyniając im znaczne straty.

LONDYN 27. 5. (Rador) Komunikat angielski podaje:

W niedzielę nie było żadnego poważnego ataku na froncie brytyjskim.

Nieprzyjaciel przeprowadził natomiast potężną ofensywę przeciw armii belgijskiej, zajmującej stanowiska na lewym skrzydle naszego frontu. Wojska angielskie pospieszyły z pomocą sprzymierzonym Belgom.

Miasta poza frontem nieprzyjacielskim zostały zbombardowane.

Wypadki ostatnich dni bynajmniej nie poderwały dzielności i ducha inicjatywy żołnierza brytyjskiego.

Jeden brytyjski wóz bojowy zniszczył 7 czołgów nieprzyjacielskich.

BERLIN 27. 5. (Rador) Komunikat niemiecki podaje:

We Flandrii i Artois wojska niemieckie prowadziły w dalszym ciągu ataki przeciw otoczonym wojskom sprzymierzonym, które przeciwstawiają się z zaciekłością. Celem złamania tego oporu lotnictwo niemieckie współdziałało wydatnie przez wiele godzin w walkach lądowych.

Na wybrzeżu lotnictwo niemieckie bombardowało miasta Zeebrugge, Ostende i Dunkierkę. W Zebrugge wyleciały w powietrze magazyny amunicji, a magazyn morski został zapalony.

W nocy na sobotę zbombardowane zostały liczne lotniska w Anglii. Ponadto lotnictwo atakowało linie transportowe i skupienia wojsk.

W pobliżu Narvik wylądowały przy pomocy spadochronów oddziały strzelców alpejskich, by przyjść z pomocą oblężonym w Narviku oddziałom niemieckim.

## Calais nie jest zajęte

### Zaprzeczenie z Paryża i Londynu

BERLIN 27. 5. (Rador) W specjalnym komunikacie niemiecki sztab podaje, że po posunięciu się wojsk niemieckich naprzód ku Gravelines, port Calais wpadł w ręce niemieckie po zaciętej walce.

PARYŻ 27. 5. (Rador) Radio paryskie podało w niedzielę wieczór, że wbrew wszelkim twierdzeniom niemieckim, żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo nie zagraża miastu Calais, gdzie sprzymierzeni rozporządzają wielkimi siłami.

Z drugiej strony radio paryskie podkreśla, że świeże wojska niemieckie, jakie rzucone zostały w bitwę na północy, ściągnięte zostały z nad granicy szwajcarskiej i z linii Zygfryda.

LONDYN 27. 5. (Rador) Agencja Reutera podaje, że komunikaty niemieckie ponownie oznajmiają upadek portu Calais.

Brytyjskie koła miarodajne oświadczają w niedzielę wieczór, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa. Jak to wynika z oświadczeń francuskich, jak i brytyjskich miasto i port Calais znajdują się w rękach wojsk sprzymierzonych.

## Pierwsze wyniki pomyślne

PARYŻ 27. 5. (Rador) Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację na froncie.

W niedzielę rano Niemcy przeprowadzili dwa ataki po obu stronach Valenciennes. Po południu walki jeszcze się toczyły w tym rejonie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa walka toczyć się będzie i jutro. O dotychczasowym wyniku bitwy nic jeszcze nie wiadomo. Pierwsze rezultaty są pomyślne dla Francuzów. Wszystkie ataki zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Jest to jedyna poważniejsza walka, jaką zanotowano w ciągu niedzieli aż do późnych godzin popołudniowych.

Niedziela była jednak w pierwszym rzędzie dniem lotnictwa, które po obu stronach było bardzo ruchliwe.

Lotnicy niemieccy bombardowali cały rejon północny, wobec czego lotnictwo pościgowe sprzymierzonych było przez cały czas w powietrzu, zaś lotnictwo bombowe bombardowało linie komunikacyjne za frontem nieprzyjacielskim i kolumny w marszu.

Należy podkreślić, że ani nad rzeką Lys, ani na zachodzie Niemcy nie zdołali się wedrzeć w system obronny sprzymierzonych.

Wszystkie porty na wybrzeżu: Calais, Dunkierka, Ostenda i Zeebrugge są silnie bronione.

Nieprzyjacielskie kolumny pancerne zdołały się wedrzeć do miasta Boulogne. Potwierdza się, że w niedzielę rano Francuzi bronili się w starej cytadeli z czasów Vaubana, nie dopuszczając do zupełnego zajęcia portu Boulogne.

## Ufność w Paryżu

LONDYN 27. 5. (Rador) Korespondent Reutera donosi z Paryża:

W ostatnich 24 godzinach Niemcy ponieśli olbrzymie straty.

Mimo wszelkich wysiłków nieprzyjaciela sytuacja nie uległa na ogół zmianie. Armie sprzymierzone na północy, przeciw którym skierowane są wysiłki i zakusy nieprzyjacielskie, wstrzymały w sobotę trzy potężne ataki, prawdziwej ofensywy, zakrojone na szeroką skalę, poparte przez artylerię, lotnictwo i czołgi.

Pierwszy atak przeprowadzony został w rejonie Courtrai. W czasie ataków i kontrataków przyszło między Niemcami a Belgami do ciężkich walk, których wynik był pomyślny.

Dwa dalsze ataki przeprowadził nieprzyjaciel na południe od Courtrai. Oba rozwinęły się na szerokim froncie i oba skończyły się niepowodzeniem. W tych walkach defensywnych Francuzi i Belgowie odnieśli duży sukces.

Generał Weygand oświadczył, iż jest zupełnie zadowolony z postawy wojsk sprzymierzonych w zaciętych walkach, jakie się rozgrywają na północy. W miarodajnych wojskowych kołach francuskich zaznaczyła się w niedzielę rano duża ufność.

Na reszcie frontu nie zanotowano żadnych nieprzyjacielskich prób ofensywnych.

Nad Sommą alianci opanowali już większą część miasta Amiens. Na wschód od Amiens sprzymierzeni oczyszczają teren zdobywając szereg przejść przez rzekę.

## 24 godziny na frontach

W NORWEGII sytuacja na froncie północnym bez większych zmian.

W BELGII wojska belgijskie odpierają ataki niemieckie wzdłuż biegu rzeki Lys. Ataki te, szczególnie w rejonie Courtrai, były bardzo gwałtowne.

WE FRANCJI zagon niemiecki w kierunku kanału La Manche trwa, dochodząc do Boulogne, gdzie toczą się walki i ku Calais. Wojska francuskie trzymają silnie południowy brzeg rzeki Sommy, oraz cały szereg przyczółków mostowych na północnym brzegu tej rzeki. Pomiędzy Rethel i Sedanem po obustronnym przygotowaniu artyleryjskim rozpoczęły się zacięte walki. Dalej, na linii Maginota bez zmian.

Lotnictwo obu stron ześrodkowało swe działania w strefie walk. Lotnictwo angielskie bombardowało również niemieckie zapasy benzyny w Rotterdamie.

**CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ**

## Anglicy zbombardowali składy benzyny w Rotterdamie

LONDYN 27. 5. (Rador) Oficjalny komunikat ministerstwa podaje, że samoloty bombowe brytyjskie podjęły w sobotę ponowne bombardowanie niemieckich składów benzyny, założonych w Rotterdamie.

Składy obrzucone zostały licznymi bombami i zapaliły się.

Reflektor niemiecki, który szukał w powietrzu samolotów brytyjskich został strzaskany ogniem karabinu maszynowego.

Wszystkie samoloty brytyjskie wróciły z tej wyprawy.

Jeden z samolotów brytyjskiej obrony wybrzeża, zauważywszy podczas patrolowania niemiecki motorowiec u wybrzeży Holandii obniżył lot do 100 metrów i dobrze wycelowaną bombą zatopił statek.

## Premier Reynaud w Londynie

LONDYN 27. 5. (Rador) Premier i minister wojny Francji p. Paul Reynaud bawił w niedzielę w Londynie, gdzie widział się z premierem Churchillem i innymi członkami gabinetu angielskiego.

Wieczorem premier francuski powrócił do Paryża.

## „Niebo nad Francją pozostanie francuskie"

PARYŻ 27. 5. (Rador) Generał Vuillemin, naczelny dowódca francuskich sił powietrznych wydał następujący rozkaz dzienny:

«Od początku wojny, szczególnie w ostatnich 15 dniach walki, daliście z siebie więcej, aniżeli wymagał tego obowiązek, przeciwstawiając się dzień i noc przeważającym siłom nieprzyjaciela. Wiem, że mogę na was liczyć. Dziś nadeszła godzina rozstrzygająca. Niebo nad Francją musi pozostać francuskie».

## Nominacja gen. Ironside

LONDYN 27. 5. (Rador) Dotychczasowy szef sztabu głównego armii brytyjskiej, gen. Ironside mianowany został naczelnym dowódcą sił zbrojnych dla obrony wewnętrznej. Na jego miejsce szefem sztabu głównego mianowany został gen. Dill.

Zmiana na stanowisku szefa sztabu głównego oznacza, jak wielką wagę przykłada rząd angielski do wewnętrznej obrony kraju, który bezpieczny był przez lat sto przed inwazją. Obecnie cała obrona musi być zorganizowana i dlatego na to ważne stanowisko powołano generała Ironside.

Gen. Dill został niedawno mianowany zastępcą szefa, a obecnie obejmuje stanowisko szefa sztabu głównego.

## Italia naciska pedał

### Gwałtowna mowa Farinacciego

RZYM 27. 5. (Rador) Mussolini przyjął w obecności marszałka Graziani licznych generałów, dowódców armii, zastępcę szefa sztabu obrony przeciwlotniczej, jak również dwóch wysokich oficerów z oddziału mobilizacyjnego ministerstwa wojny.

Następnie Mussolini przyjął przedstawiciela zakładów «Ansaldo» któremu dał nowe zamówienia na armaty.

BERLIN 27. 5. (Rador) Agencja DNB donosi z Rzymu, na podstawie urzędowego zarządzenia ruch samochodowy wstrzymany zostanie w całej Italii z dniem 1 czerwca.

RZYM 27. 5. (Rador) Agencja Stefani podaje, że z okazji otwarcia «Domu Ochotników z Toscanii» we Florencji, minister Robert Farinacci wygłosił mowę, w której podkreślił, że Włosi cieszą się ze zwycięstw niemieckich.

Mussolini, który jeszcze przed 4 laty przepowiedział obecne wypadki, wskazał mocarstwom zachodnim w Monachium drogę do załatwienia konfliktu.

Gdańsk i Pomorze polskie były tylko pretekstem do wojny. W rzeczywistości Anglia dążyła do zamknięcia Italii wyjścia na morze i do zahamowania jej słusznej ekspansji, która była by zapewniła pokój na Morzu Śródziemnym.

Francja ze swej strony była wrogiem Italii zarówno przez r. 1914, jak i po wielkiej wojnie.

W tym miejscu minister Farinacci przypomniał szereg krzywd jakich Włosi doznali od Francuzów m. in. i te, że w roku 1921 na Górnym Śląsku żołnierze francuscy walczyli z żołnierzami włoskimi, którzy starali się na terenie plebiscytowym zapewnić porządek i spokój w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego.

Min. Farinacci zakończył swą mowę następującym zwrotem: «miejsce Italii jest u boku bohaterskich Niemiec Hitlera, które walczą przeciw wspólnemu wrogowi».

RZYM 27. 5. (Rador) Agencja Stefani donosi, że z okazji święta gimnastycznego młodzieży faszystowskiej, w którym uczestniczył m. in. Mussolini i ambasador Rzeszy, odbyła się wielka manifestacja wojenna, podczas której niesiono transparenty z napisami: «Wojna!», «Duce, idziemy z tobą!». Następnie rozległy się odgłosy strzałów armatnich i karabinów maszynowych.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt środa 29 maja 1940
Nr. 584 (123)

Proprietari
[illegible]
i
PIOTR [illegible]
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## O WIARĘ I ZIMNĄ KREW

«Poważne obowiązki, — brzmi rozkaz Wodza Naczelnego premiera gen. Wł. Sikorskiego, — spadają na Polaków, przebywających zagranicą. Winni oni wszędzie dawać przykład spokoju, dyscypliny, siły ducha, zdrowego optymizmu, winni też zachować niezachwianą wiarę w zwycięstwo».

Słowa te muszą stać się drogowskazem wszystkich Polaków, gdziekolwiek bądź się znajdują, w dobie, kiedy wojna na Zachodzie, rozpoczęta przed 18 dniami przybiera z każdą godziną na rozmiarach.

Jeżeli chcemy stanąć na wyżynie naszego obowiązku, musimy odrzucić prawa «wywody» domorosłych strategów, wszelkie bajdurzenie rzekomych «znawców» czy «fachowców», wszelkie lamenty narodowych czarnowidzów. Trzeba natomiast uzbroić się w silne nerwy, aby zachować spokój. Trzeba unikać zbytecznych słów, które mogły by siać błędne sugestie. Trzeba pobudzić w sobie poczucie karności i poczucie odpowiedzialności. Niech każdy z nas czuje się odpowiedzialnym za wszystkich, niech postępuje tak, jakby on właśnie był miarą dla swego otoczenia.

Decydują się losy świata. Bój, toczący się na Zachodzie, nie ma sobie równych w historii. Ale też i wynik tego boju przyniesie zmiany o znaczeniu nieznanym dotąd w dziejach. Bądźmy na poziomie chwili. Cóż znaczą wobec tych wydarzeń nasze sprawy prywatne, nasze zmartwienia i kłopoty? W burzy, jaka szaleje nad światem, liczą się tylko pioruny. Musimy umieć stać wśród tych piorunów z czołem podniesionym, gotowi do każdej ofiary, pogodni, ufni, zdecydowani. Musimy być mężczyznami.

Komunikaty z frontu obrazują nam rozwój operacji wojennych. Czytamy w nich o takim czy innym przesunięciu sił walczących. Ale komunikaty są tylko doraźnym rejestrem faktów. A tymczasem wojna ma swą logikę wewnętrzną, ma swój głębszy plan, niewidoczny dziś jeszcze dla niewprawnego oka, choć leżący w naturze rzeczy, w istocie sił materialnych i moralnych walczących dziś o przyszły kształt świata.

Nie zapominajmy o tym, choćby zdarzenia dnia zaprzeczały pozornie tej prawdzie. Bądźmy pełni wiary. Trwajmy z zimną krwią na naszych posterunkach i czyńmy to, co do nas należy.

I ty, Polaku, obywatelu szlachetnej Rumunii, i ty, uchodźco, korzystający z serdecznej gościnności narodu rumuńskiego, pamiętajcie o jednym: że od waszej postawy zależy bardzo wiele. Że nie tylko nie wolno wam być siewcami małości ducha, ale przeciwnie musicie umieć wznieść na najwyższy poziom spokoju, dyscypliny i optymizmu tak jak tego wymaga święte imię Polski.

# Ciężki bój o porty Kanału

## Stosy trupów niemieckich przed liniami

## Calais wciąż w rękach sprzymierzonych

PARYŻ, 28/V (Rador) Komunikat francuski z dnia 27 maja rano podaje:

Na północy nieprzyjaciel ponawia swe ataki, szczególnie w rejonie Menin. Wojska francuskie i sprzymierzone opierają się skutecznie. Walki są niezwykle gwałtowne, albowiem Niemcy rzucają do ataków coraz nowe, doskonale uzbrojone siły, nie zważając bynajmniej na olbrzymie straty, jakie w tych walkach ponoszą.

W rejonie Valenciennes wycofaliśmy w nocy nasze wojska z nad Skaldy na nowe przygotowane linie.

Na froncie nad Sommą i Aisne nic ważnego do zanotowania.

PARYŻ, 28/V (Rador). Agencja Havasa podaje następujący komentarz do francuskiego komunikatu z dnia 27 maja rano:

Gwałtowność [illegible] na północ, wzmogła się jeszcze. Bitwa we Flandrii przybiera coraz bardziej charakter niezwykle ciężkiej walki defensywnej. Niemcy rzucają do bitwy ogromne siły ludzkie i materialne, nie zważając wcale na olbrzymie straty, lecz dążąc za wszelką cenę do sforsowania poszczególnych linii obronnych sprzymierzonych.

Główny wysiłek Niemców skierowany jest na odcinek rzeki Lys.

Inne ataki skierowane zostały w okolicy Valenciennes, skąd wojska sprzymierzone zostały wycofane z linii, zagrożonych wdarciem się niemieckim.

Na wybrzeżu, późnym popołudniem padła cytadela w Boulogne.

O godz. 9-tej rano w poniedziałek Calais znajdowało się w rękach francuskich.

Nad Sommą Francuzi oczyszczają brzegi rzeki z nieprzyjaciela.

W Argonnach przeciwuderzeniem Francuzi odebrali Niemcom dość ważny teren, utracony przed dwoma dniami. Stwierdzono przy tej sposobności, że Niemcy ponieśli na tym odcinku niezwykle ciężkie straty, jakkolwiek teren ten nie ma bynajmniej pierwszorzędnego znaczenia.

## Niemcy nie liczą się ze stratami

## Postępy za cenę olbrzymich ofiar

PARYŻ 28/V (Rador). Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację na froncie bojowym:

«We Flandrii Niemcy w swych atakach nie widzą otwierających się przed nimi grobów».

W ten sposób francuskie koła wojskowe określiły w poniedziałek rano nową ofensywę, jaką Niemcy rozpoczęli przed 3 dniami na wschodnim odcinku północnego frontu sprzymierzonych.

Wzorując się na swej taktyce spod Verdun z czasów wielkiej wojny, niemiecki sztab pcha naprzód bezustannie wielkie masy ludzi i materiału wojennego, nie zważając wcale na straty, a dążąc jedynie do osiągnięcia szybkich i decydujących celów, zalewając po prostu linie obronne sprzymierzonych falami ludzi.

Przy takiej taktyce straty nieprzyjaciela są wprost olbrzymie. Piechota niemiecka atakuje bez przerwy na szerokim froncie, poparta masami wozów bojowych i niezwykle gwałtownym ogniem artylerii. Ponad liniami piechoty lotnictwo niemieckie atakuje bombami i z karabinów maszynowych. Druga bitwa, powietrzna, niezwykle zacięta, toczy się nad bitwą lądową, albowiem w bitwie biorą udział również samoloty brytyjskie, francuskie i belgijskie.

Z jednej i z drugiej strony bombardowane jest również bezpośrednie zaplecze frontu. Lotnictwo sprzymierzone atakuje nieustannie kolumny piechoty i kolumny zmotoryzowane niemieckie, rzucane do walki, jak również mosty, tak liczne w rejonie północnym.

Podobnie zresztą działają i lotnicy niemieccy, atakując porty na wybrzeżu francuskim.

Do zwykłego zgiełku wielkiej bitwy miesza się łoskot tysięcy motorów samolotów i metaliczne dźwięki mas wozów bojowych.

Główny atak niemiecki skierowany jest na odcinek, trzymany przez wojska belgijskie nad rzeką Lys, w pobliżu miasta Menin, nad granicą francusko-belgijską, na północ od Lille i na północ od Courtrai.

Dotąd, mimo wszystkich gigantycznych wysiłków, Niemcom udało się uzyskać tylko nieznaczne korzyści, opłacone olbrzymimi stratami. Walki na tym odcinku trwały przez całą niedzielę i przez noc na poniedziałek. Ta bitwa nocna stanowi rzecz niezwykłą i po raz pierwszy toczy się w takich rozmiarach od początku kampanii.

W poniedziałek rano bitwa rozpoczęła się z tą samą zaciętością, co w niedzielę.

Inny wielki wysiłek skierowali Niemcy przeciw odcinkowi pod Valenciennes. Wojska francuskie, trzymające ten odcinek odparły wszystkie ataki niemieckie w ciągu niedzieli, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. W nocy Francuzi wycofali się nie niepokojeni przez nieprzyjaciela na nowe pozycje. Odwrót ten postanowiony został przez dowództwo francuskie, albowiem wojska, które broniły dotąd zwycięsko tego odcinka stanowiły w ogólnym systemie klin w liniach nieprzyjacielskich, który był zbyt narażony.

Na froncie zachodnim ogólnego systemu grupy północnej armii sprzymierzonych Niemcy zajęli miasto Boulogne, którego stara cytadela broniła się aż do późnych godzin popołudniowych w niedzielę. Obecnie wojska niemieckie kierują się ku Calais. Rozgłośnie radiowe niemieckie oznajmiły już w niedzielę wieczór zajęcie tego miasta. Tymczasem francuskie koła wojskowe oświadczyły w poniedziałek rano o godz. 9-tej, że miasto znajduje się w rękach francuskich.

Nad Sommą wojska francuskie otaczają lokalne walki, oczyszczając teren z oddziałów niemieckich, które przemknęły w ten rejon. Jednocześnie wojska francuskie zdobywają na północnym brzegu rzeki możliwie coraz więcej przyczółków mostowych.

W północnej części Argonnów, gdzie Niemcy podjęli w piątek ofensywę, Francuzi przeprowadzili z rozmachem przeciwuderzenie i odzyskali w całości utracony teren, znajdując na polu bitwy stosy trupów niemieckich jeszcze nie pogrzebanych. Całe oddziały nieprzyjacielskie, tak, jak skoszone zostały ogniem francuskim, pozostawione zostały na polu bitwy. Ci, którzy zwiedzili pobojowisko, nie mogą się oprzeć wrażeniu odrazy, jaką wywołało w nich stwierdzenie, że życie żołnierzy nie ma właściwie żadnej ceny dla dowództwa niemieckiego. Jednocześnie wyrazić należy podziw dla oficerów niemieckich, którzy prowadzili swe oddziały przez otwarte pole pod niszczącym ogniem francuskim i rozkazującym rzucanie się w ten potop ognia. Można to nazwać albo nadludzką odwagą, albo zupełną biernością świadomości żołnierza niemieckiego.

OSTATNIE DEPESZE
NA STR. 4

## Naczelny Wódz powołał polską Legię oficerską

«Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski wydał następujący rozkaz do wojska:

Powołuję do życia legię oficerską. Da ona możność osobistego udziału w walce o Polskę tym oficerom, którzy nie znajdują na razie miejsca w ramach formowanych wielkich jednostek.

Oficerowie ci będą stanowić oddziały o potężnym uzbrojeniu zmotoryzowane, pomyślane jako odwód Naczelnego Dowództwa. Będą oni pełnili funkcje szeregowych, mieć pełne uposażenie swych stopni i w miarę rozwoju armii będą powoływani do funkcji dowódczych.

Liczę na to, że oficerowie polscy dowiodą, że są żołnierzami twardymi i nieustraszonymi.

Wszyscy oficerowie znajdujący się w rezerwie Naczelnego Wodza oświadczą się, czy wiek i siły pozwalają im na tę zaszczytną służbę.

Kadry zamianuję osobnym rozkazem. Zarządzenia wykonawcze wyda Ministerstwo Spraw Wojskowych.

(—) Naczelny Wódz
Sikorski
generał dywizji

## Audiencje u P. Prezydenta R. P.

### Rada Narodowa obraduje nad budżetem

ANGERS 28. 5. Pan Prezydent R. P. przyjął p. Arkadego Bożka, członka Rady Narodowej i p. ministra pełnomocnego Jana Ciechanowskiego sekretarza generalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

ANGERS 28. 5. Odbyło się pod przewodnictwem prezesa Stanisława Mikołajczyka posiedzenie komisji budżetowej Rady Narodowej, na którym rozpatrywano budżet Ministerstwa Opieki społecznej, w obecności Ministra Opieki Społecznej p. Jana Stańczyka, wiceministra Popiela i przedstawiciela Ministerstwa Skarbu.

# Winkelried narodów

## Rola Polska w świetle wojny zachodniej

Czytając wiadomości o wojnie na zachodzie, o zagonach kolumn zmotoryzowanych, o manewrach niemieckich wszarowanych, jak sami Niemcy stwierdzają, na manewrach w Polsce, o czołgach ziejących ogniem, o morderczym działaniu lotnictwa, o spadochroniarzach, o błyskawicznej akcji zaskoczenia, o milionach uchodźców, przedzierających się przez drogi, zatłoczone wojskiem, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że ośm miesięcy temu to wszystko w tej samej postaci działo się w Polsce.

Dumny Paryż z tym samym spokojem reaguje dziś na wydarzenia, co dumna Warszawa. Żołnierz francuski, angielski, belgijski, holenderski z tym samym walczy zacięciem, co polski. Ludność Francji, a zwłaszcza zwykły Francuz, chłop, robotnik, rzemieślnik, z tą samą zimną krwią patrzy na okropności wojny i nie traci wiary.

Nikt bowiem, ani we Francji, ani w Anglii nie wątpi w zwycięstwo, zarówno ci, którzy wszystko wiedzą, jak i ci, którzy, oddaleni od źródeł informacji, skazani są na wiadomości ułamkowe. Żaden z narodów walczących, Polacy, Anglicy, Francuzi, Norwegowie, Belgowie i Holendrzy, nie wierzą w możliwość upadku swoich niepodległości. Ten stary świat, jak go nazywają gdzieniegdzie, dziwnie jednomyślny jest w przywiązaniu do swoich wolności, patrząc na zmianę na polu chwały, jak na źródło nowego życia, nowej wiary, odrodzenia.

Objawy wojny okazały się te same na wschodzie i na zachodzie. Co więcej, podobny okazał się ich przebieg, identyczne reakcje ludności, analogiczna konieczność dostosowania się do nowej taktyki nieprzyjaciela, na co Polska, zaatakowana z dwóch stron, już czasu nie miała.

Przeciętej opinii wydawało się, że to, co działo się na wschodzie, nie będzie mogło powtórzyć się na zachodzie. Wielu ludzi we Francji i Anglii było tak wielkim przekonaniem o własnym bezpieczeństwie, strzeżonym przez najpotężniejsze na świecie linie fortyfikacyjne i najwspanialszą na świecie marynarkę, że, być może, nie widziało w kampanii polskiej pouczającego przykładu ostatniego znaku ostrzegawczego, dopatrując się w niej tylko nieszczęsnych następstw wyjątkowego położenia Polski, jej niewątpliwego ubóstwa, braków i błędów.

I tu istotnie od analogii przechodzimy do różnic, między Polską i zachodem. A różnice wypływają stąd, że Polska była zaatakowana pierwsza, nie mając ośmiu miesięcy czasu na wzmocnienie swego potencjału wojennego po ogłoszeniu mobilizacji, nie mogąc nawet ze względów dyplomatycznych, o czym mówi francuska Żółta Księga, przeprowadzić w pełni owej mobilizacji. Armia polska była pierwszą, która zapoznała się z nową taktyką niemiecką, nie mogąc jeszcze czerpać pod tym względem znikąd praktycznych doświadczeń i wskazań. Żołnierz polski musiał sam jeden wziąć na swe barki ciężar walki z potęgą niemiecką. Stał się znowu, jak powiedział Wódz Naczelny, gen. Wł. Sikorski, Winkelriedem narodów. Bo to jest jeszcze wielka różnica między Polską i Zachodem: Na ziemi polskiej walczył tylko polski żołnierz, na zachodzie mogą już walczyć ramię przy ramieniu żołnierze francuscy, angielscy, belgijscy, holenderscy, norwescy i polscy.

Na olbrzymim polu bitew stanął pierwszy żołnierz polski, w zmaganiach o nową Europę wojsko polskie pierwsze złożyło ofiary, a dziś walczy nadal, by zejść z pola ostatnim, by znowu w pierwszym szeregu przeć do zwycięstwa.

Wielkie wydarzenia na zachodzie odświeżają w umyśle niedocenianą mało dostatecznie i niewyzyskaną, jako źródło bogatych doświadczeń, kampanię w Polsce oraz heroiczny wysiłek narodu polskiego, który w wojnie tej odegrał rolę awangardy.

# Francja ukaże prawdziwe oblicze

## Nowy duch nad Sekwaną

«Le Temps» pisze na naczelnym miejscu o nowym duchu, jaki wstąpił w armie państw sprzymierzonych.

«Wysiłek naprawy, jaki narzucał się pośród ciężkich doświadczeń ostatnich dni, dokonywuje się dzielnie, kierowany przez wolę zwycięstwa, która ożywia wszystkich sprzymierzonych. Jest ona tym bardziej stanowcza i nieugięta, im bardziej niebezpieczeństwo jest groźne. Francja odnajduje w tych tragicznych dniach swe prawdziwe oblicze. Nigdy nie traciła ona wiary w siebie, a szczególnie obecnie wobec najazdu wojsk niemieckich, dopełnia ona na tyłach frontu wszystkich swoich obowiązków wobec siebie, sprzymierzonych, Europy i ludzkości. Premier Reynaud oświadczył wczoraj, że generał Weygand po powrocie z frontu, wyraził swą pełną wiarę w zwycięstwo, o ile każdy wypełni swe zadanie z nieustraszoną energią. Nie ma nikogo w krajach sprzymierzonych, kto by nie okazywał pełnego zaufania naczelnemu wodzowi wojsk francuskich, a ten, kto by w takiej chwili nie uczynił tego, co nakazuje sumienie i to z taką energią, jakiej domaga się gen. Weygand, zdradziłby swój kraj i swoją rasę. Można wierzyć, badając sytuację wojskową, że premier powiedział całą prawdę, oświadczając w wyniku rozmowy z gen. Weygandem, że «jeżeli wytrzymamy miesiąc — a wytrzymamy dopóty, dopóki będzie potrzeba — przejdziemy trzy czwarte drogi do zwycięstwa».

«Od dwóch dni wstąpił we Francję nowy duch. Jest to zresztą ten sam duch, który zawsze się ujawnia, gdy Francja jest w niebezpieczeństwie. Występuje on zresztą nie tylko u nas, ale i u naszych sprzymierzeńców i przyjaciół».

«Dowodem tego jest heroizm, z jakim armia belgijska oraz wojska brytyjskie i francuskie wytrzymują we Flandrii walkę, która przypomina ostateczną bitwę nad Izerą z października 1914 r. i która została ostatecznie przez aliantów wygrana. W Anglii najbardziej energiczne decyzje zostały podjęte, które oddają na usługi wojny wszystkie siły imperium brytyjskiego. Izba gmin przyjęła po krótkiej rozprawie projekt ustawy, przedłożonej w imieniu rządu przez p. Attlee, a przyznającej rządowi specjalne pełnomocnictwa, które pozwalają mu rozciągnąć kontrolę absolutną nad obywatelami i dobrami angielskimi. Jest rzeczą znamienną, że odpowiedzialność za tę ustawę wziął na siebie p. Attlee, szef partii robotniczej. Również jeden z członków partii robotniczej wyciągnął z rozprawy w Izbie gmin następujący wniosek: «Jest rzeczą jasną, że w tej chwili trzeba poświęcić różne wolności dla uratowania wolności narodu».

# Gen. Józef Haller powrócił

## skrzepiwszy serca Polonii amerykańskiej

PARYŻ, 28/V. Amerykański Chippar, samolot transatlantycki pasażerski, udał się w podróż do Lisbony z 14 pasażerami, wśród których znajduje się pan generał Haller, powracający ze Stanów Zjednoczonych do Francji i M. Rane Plevin, z komisji alianckiej zakupów w Ameryce.

Rada Polonii Amerykańskiej złożyła Panu Prezydentowi R.P. Władysławowi Raczkiewiczowi, Prezesowi Rady Ministrów generałowi Sikorskiemu oraz Prezesowi Rady Narodowej Ignacemu Paderewskiemu podziękowanie za wysłanie do Polaków w Ameryce misji ministra generała Hallera.

Minister Józef Haller — mówi pismo Rady Polonii Amerykańskiej — głoszeniem dobrej opinii o żołnierzu polskim, budzeniem wiary w odzyskanie wolności podniósł nas wszystkich na duchu, zachęcił do większej ofiarności dla ratowania głodzonej i prześladowanej ludności w Polsce i zbliżył nas duchowo do Polskiego Rządu».

# Irlandia wzmacnia obronę

## powołując rezerwistów i ochotników

DUBLIN, 28/V (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi, że Irlandia oczekuje doniosłych zarządzeń w sprawie obrony narodowej w związku z ostrzeżeniem prezydenta De Valery przed grożącym krajowi niebezpieczeństwem.

Armia irlandzka doprowadzona zostanie do stanu wojennego i zostanie natychmiast postawiona na stopie wojennej. Rezerwiści i ochotnicy powołani zostali do szeregów.

W tej chwili rozważa się plan zabezpieczenia różnych rejonów przed ewentualnymi atakami spadochroniarzy i zdrajców.

Wszystko przygotowane jest do zaciemniania miast i wsi w razie pierwszego alarmu.

Opozycja oświadczyła gotowość współpracowania z rządem.

# Chcieli zawładnąć Panamą

## Nieudały spisek „piątej kolumny"?

PANAMA, 28/V (Rador). W związku z odkryciem tu spisku i aresztowaniem 10-ciu przywódców opozycji, okazuje się, że ruch rewolucyjny miał wybuchnąć we wtorek wieczorem w prowincji Chiriqui, nad granicą Costarica.

Władze prowadzą dochodzenia, by stwierdzić, czy w całym tym spisku nie maczała rąk osławiona »piąta kolumna«, która usiłowała usadowić się w pobliżu kanału Panamskiego, uważanego za główną arterię systemu obronnego Stanów Zjednoczonych.

Zdaje się, że część przywódców opozycji schroniła się do jednego z hoteli w strefie kanału Panamskiego, która pozostaje pod władzą Stanów Zjednoczonych.

Podczas aresztowania dwóch przywódców opozycji we wsi Laguna, zabitych zostało trzech policjantów. Wieś ta leży w oddaleniu 100 km od kanału Panamskiego. Prawdopodobnie ukryty w niej jest tajny magazyn amunicji.

Natomiast w Stanach Zjednoczonych panuje przekonanie, że spisek stoi w ścisłym związku z wyborami na prezydenta Panamy.

## Na szalach wojny

2

# Na jak długo wystarczą

## samoloty, czołgi i samochody niemieckie

Czytamy wciąż, iż Niemcy prowadzą, jak dotąd przynajmniej, swe działania głównie przy pomocy piechoty na motocyklach oraz wojsk samochodowych i pancernych. Dzięki tym jednostkom przy współdziałaniu lotnictwa osiągali sukcesy w Polsce na terenie otwartym i równym, pozbawionym przeszkód, ale też tą samą metodą, kombinacji lotnictwa z wojskami zmotoryzowanymi, walczyli w górskim, trudnym terenie Norwegii, gdzie przeszkód naturalnych jest dość, nie było natomiast większych prób oporu.

I oto na froncie zachodnim wyposażonym, zdawało by się we wszelkiego rodzaju przeszkody naturalne, czy sztuczne, bronionym przez wielkie masy wojsk, widzimy, iż Niemcy wciąż uciekają się do wypróbowanego sposobu walki, rzucając, jak dotąd, bez względu na ofiary swe wojska motorowe i pancerne, byle tylko zdobyć sukces.

Powstaje pytanie: jak silne są te wojska. Ile Niemcy mają samolotów, motocyklów, samochodów, czołgów. Na jak długo im tego przy olbrzymim zużyciu w warunkach walki na froncie zachodnim wystarczy?

Słyszeliśmy, iż Niemcy obecne swe działania w Holandii, Belgii i Francji rozpoczęli z 7 tysiącami samochodów, z których po 14 dniach wojny stracili tysiąc, czyli około 15 procent. Ileż posiadają motorów »zapasowych«? Zastrzegamy się, iż na to pytanie postaramy się odpowiedzieć, dając tylko liczby przybliżone, bądź te, które udało się ustalić, ścisłej zaś kalkulacji pozostawiając sztabom.

Tak więc organ wojska niemieckiego »Deutsche Wehr« podał niedawno, iż armia niemiecka posiada około 60 tys. motocykli, 40 tys. samochodów i 135000 ciężarówek, nie znamy natomiast liczby traktorów. Dalej Korpus samochodowy partii »Nazi« liczy pół miliona członków zorganizowanych w 21 brygad — jest to rezerwa nie do pogardzenia dla wojsk motorowych. W przewidywaniu wojny »totalnej« przygotowano w Niemczech wielkie masy czołgów wagi od 4 do 100 (!) ton, przyczym Niemcy uważają, iż użycie 150 do 250 czołgów na kilometr frontu jest rzeczą normalną i norma ta w pewnych warunkach może być podniesiona do 500 (opinia gen. Guderian).

Swego czasu, jeszcze gdy w Niemczech przewidywano wojnę z Francją i Rosją jednocześnie armia niemiecka na ten cel dysponować mogła liczbą 10.500 czołgów (»Deutsche Wehr«), ale liczba ta przed wybuchem wojny w d. 1 września r. z. wzrosła o liczbę conajmniej dalszych 5 tysięcy. Straty w kampanii polskiej były, jak sami Niemcy przyznają, bardzo poważne, nie zapominajmy jednak, iż Niemcy wskutek spokoju na froncie zachodnim zyskali jeszcze osiem miesięcy na przygotowanie i w tym kierunku.

Biorąc pod uwagę liczby wyżej podane i nawet przyjmując, iż część czołgów musi pozostać w rezerwie, w Polsce, czy w Norwegii, liczba około 18—20 tysięcy czołgów użytych na froncie zachodnim nie wydaje się być wygórowana.

Są to cyfry wysokie. One właśnie tłómaczą sukcesy taktyczne, które Niemcom w pierwszej fazie kampanii na zachodzie udało się osiągnąć.

# Wnuk okscesarza Wilhelma

## zmarł z ran

BERLIN, 28/V. Według krążących tu wiadomości, w niedzielę rano zmarł z ran, odniesionych w dniu 23 maja na froncie zachodnim, książę Wilhelm Pruski, najstarszy syn byłego następcy tronu niemieckiego, a wnuk byłego cesarza Wilhelma II.

Książę był porucznikiem piechoty i dowódcą kompanii.

# Kara śmierci za zdradę

PARYŻ, 28/V (Rador). Czterech robotników jednej z podparyskich fabryk skazanych zostało na śmierć, a dwóch innych na dożywotnie ciężkie roboty za szpiegostwo.

Jednocześnie stracono za tę samą zbrodnię jednego obywatela belgijskiego.

---

31 dni MAJ 1940
29
Marii MP. słowiański;
Bogusławy ewangelicki;
Maksymiliana grecko - katolicki;
16. Fleodora
**środa**
słońce księżyc
wschód 4.41 pełnia
zachód 19.45

29 MAJA W HISTORII

Rok 1652. Klęska Polaków pod Batohem, poniesiona w bitwie z Kozakami.

Rok 1734. Upadek Gdańska obleganego przez Rosjan.

PAWEŁ PROKOPIENI ŚPIEWA W KISZYNIOWIE

Znakomity śpiewak polski Paweł Prokopieni, został zaproszony na szereg koncertów w Rumunii, z których najbliższy odbędzie się w dniu 29 maja w Kiszyniowie, stolicy Bessarabii.

Występy Prokopieniego w ub. sezonie w Operze Królewskiej w Bukareszcie, oraz jego ostatni koncert w »Atheneum Roman« wzbudziły ogromne zainteresowanie w całym kraju. Niewątpliwie wpłynie to na frekwencję imprezy kiszyniowskiej, gdzie audytorium stanowić będzie znana ze swej wyjątkowej muzykalności tamtejsza publiczność.

W koncercie bierze udział profesor Franciszek Skołyszewski, znany muzyk i pianista krakowski, który odegra szereg utworów Bacha, Chopina i Liszta.

Fotografie
do dowodów, 5 sztuk 4,5X6 cm.
50 lei.
wykonywa
POLSKI ZAKŁAD
„ARITA"
Bdul Tache Jonescu 43,
róg Piata Romana) tel. 206-64.

## Ogłoszenia

PASZPORT Nr. 29.737 WYDANY PRZEZ KONSULAT R. P. W BUKARESZCIE NA IMIĘ MARII BYSTRZANOWSKIEJ ZGUBIONO UNIEWAŻNIA SIĘ.

DO WYNAJĘCIA przy rosyjskiej rodzinie, pokój komfortowo umeblowany. Str. Filitis 6, ap. 9 blizko Głównej Poczty.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 160
we wszystkich in. krajach lei 130
Bukareszt, str. Academiei 2 - tel. 556-32
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Przeciw kampanii plotek

## Oświadczenie min. Ghelmegeanu

P. Mihail Ghelmegeanu, Minister Spraw Wewnętrznych, wydał następujący okólnik do Rezydentów Królewskich, Prefektów powiatów w całym kraju, do Prefektury Policji w stolicy, do Policji w całym kraju i Legionów Żandarmerii w sprawie szerzonych w dzisiejszych czasach tak szkodliwych alarmów:

Wszędzie panuje spokój, podyktowany patriotyzmem naszych współobywateli, którzy znoszą wszelkie trudności dzisiejszych czasów, spełniając swój obowiązek wobec państwa, każdy na stanowisku, na które został powołany.

Mimo to w niektórych nielicznych kołach cudzoziemskich, w kołach zawodowych alarmistów, w kołach mącicieli rozsiewane są od czasu do czasu pozbawione wszelkich podstaw wiadomości, by poderwać siłę moralną ludności, lub wywołać niepokój, który powoduje nieprawdopodobne przypuszczenia na temat najbliższej przyszłości.

Wiele szkody wyrządzają swym współobywatelom ci, którzy rozpuszczają takie nieprawdziwe pogłoski. Dzieje się to na ulicach, na placach publicznych, na giełdzie, w kawiarniach, w hotelach i t. p.

Ten stan rzeczy musi być bezzwłocznie zahamowany.

W tym celu zwracam uwagę władz na art. 329 Kodeksu Karnego Karola II, który brzmi jak następuje:

»Ogłaszanie, powtarzanie i szerzenie wszelkimi środkami fałszywych wiadomości, dokumentów zmyślonych, lub przypisywanych komu innemu, gdy wiadomości te mogą zakłócić spokój publiczny, stanowi przestępstwo szerzenia fałszywych wiadomości i karane być powinno więzieniem od 2 do 6 miesięcy i karą od 2000 do 10 tysięcy lei«.

Ponadto należy zwrócić uwagę na postanowienia art. 417 i 418 Kodeksu Karnego Karola II, przewidujących przestępstwa przeciw powadze państwa i zaufaniu obywateli.

Okólnik kończy się wezwaniem aby oddawano winnych w ręce władz sądowych dla dobra publicznego.

# Mowa min. Duff Coopera

## „Siła Niemiec będzie słabła z dnia na dzień"

LONDYN 28. 5. (Rador) W niedzielę wieczór minister informacyj Duff Cooper wygłosił przez radio przemówienie, w którym podkreślił, że Anglia zaatakowana została przez potężny naród, który przez całe lata wysilał swą energię na przygotowanie się do wojny. Dzięki temu długiemu przygotowaniu i dzięki furii, z jaką prowadzą swe działania wojenne, Niemcy uzyskali swe początkowe sukcesy.

Sprzymierzeni byli powolni w przygotowaniu wojny, gdyż nienawidzą jej. Z chwilą jednak, kiedy przyjęliśmy wyzwanie — mówił minister — nie ulegniemy, gdyż zdajemy sobie sprawę, iż lepiej umrzeć, aniżeli stać się niewolnikami.

Mimo całej gwałtowności ataku niemieckiego sprzymierzeni wiedzą, że jeśli go odeprą, siła Niemiec słabnąć będzie z dnia na dzień, podczas gdy siła sprzymierzonych będzie wzrastała.

Minister podkreślił następnie wolę narodów francuskiego i angielskiego poświęcenia wszystkich swych wysiłków produkcji broni i amunicji. Oddaliśmy państwu — mówił minister — wszystko, co Anglia posiada, wszystko, co kocha, wolność i życie. Ani jeden głos nie podniósł się przeciw tej wielkiej rewolucji, jaką stanowią uchwalone ostatnio nieograniczone pełnomocnictwa dla rządu.

Minister podkreślił następnie, że Niemcy dążą do rozdzielenia Francuzów i Anglików i zapewnił, że sprzymierzeni prowadzić będą wspólną walkę dla zabezpieczenia sobie niepodległości, wolności i istnienia. Bijemy się, by ziemia francuska należała do Francuzów, a ziemia angielska do Anglików. Ziemia francuska jest dla Anglików niemal równie święta, jak dla Francuzów, ponieważ wielu najlepszych synów Anglii spoczywa w ziemi francuskiej. Padli na niej w obronie wspólnej sprawy.

# Wojna na morzu

LONDYN 27. 5. (Rador) Angielskie koła miarodajne zaprzeczają stanowczo podanej przez specjalny komunikat niemiecki wiadomości o zatopieniu w pobliżu Narvik brytyjskiego lotniskowca przez samoloty niemieckie.

LONDYN 28. 5. (Rador) Kontrtorpedowiec »Essex« zaatakowany przez nieprzyjacielskie siły lotnicze uważany jest za stracony.

6 członków załogi zostało zabitych, zaś 16 rannych.

# Ważne dla uchodźców

W związku z możliwościami wyjazdu uchodźców z Rumunii, Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Bukareszcie, w porozumieniu z Delegaturą Rządu do Spraw Opieki nad Uchodźcami, wzywa wszystkich uchodźców zamieszkałych stale w Bukareszcie bez względu na to, czy już gdziekolwiek się rejestrowali w instytucjach polskich, by we własnym interesie zgłosili się do Biura Komitetu, przy str. Roma 38, wraz z dokumentami osobistymi (paszporty polskie, węgi. dowody zastępcze wydane przez Władze Rumuńskie) w następującej kolejności:

W DN. 27 i 28 MAJA br. NAZWISKA OD LITERY A—O

W DN. 29 i 30 MAJA br. NAZWISKA OD LITERY P—Z.

# Specjalna misja angielska

## jedzie na rozmowy polityczne do Moskwy

LONDYN 28. 5. (Rador) Ambasador sowiecki Majski wyraził lordowi Halifaxowi zgodę na wysłanie do Moskwy misji handlowej, której przewodniczyć będzie lord Stafford Cripps.

W związku z tym agencja Havasa podaje, że misja lorda Crippsa będzie miała cele nie tylko handlowe, ale i polityczne.

Prawdopodobnie czynniki sowieckie będą chciały prowadzić tylko bezpośrednie rokowania, dotyczące stosunków sowiecko-angielskich, z wykluczeniem wszelkich innych, aby z góry odjąć rozmowom wszelki charakter antyniemiecki. Obawy te jednak są płonne, gdyż rządowi angielskiemu zależy jedynie na poprawie stosunków angielsko-sowieckich.

Nie mniej jednak sam fakt zgody na rokowania ze strony Sowietów przyjęty został w Londynie z zadowoleniem i oczekuje się z ciekawością wyników rokowań.

Wreszcie donoszą, że lord Cripps jest już w drodze do Moskwy.

## Z ostatniej chwili

# Król belgijski wydał rozkaz złożenia broni

PARYŻ 28. 5. Dziś w nocy Król belgijski Leopold III wydał nieoczekiwanie rozkaz polecający armii belgijskiej złożenie broni.

Wydarzenie to wywołało w Paryżu tym większe oburzenie, że jeszcze wczoraj premier belgijski Pierlot w czasie swego pobytu w Paryżu zapewniał, iż wojska belgijskie będą walczyły ramię w ramię obok sprzymierzonych aż do zwycięstwa.

Rozkaz króla wydany był niespodziewanie bez uprzedzenia generała francuskiego Blancharda, który dowodził na tym froncie.

# Rząd belgijski odrzuca decyzję Króla

## Mowa premiera Reynaud

PARYŻ 28. 5. (Rador) Premier Paul Reynaud wygłosił we wtorek rano o godzinie 8-ej przez radio przemówienie, oznajmiające poddanie się króla belgijskiego.

»Muszę powiadomić naród francuski — mówił premier — o nieszczęsnym wydarzeniu, które zaszło ubiegłej nocy. Francja nie może więcej liczyć na armię belgijską. Od godziny 4 rano armia francuska i brytyjska walczą same na północy przeciw nieprzyjacielowi.

Wiedzcie zatym, jaka jest sytuacja. Na skutek przerwania naszego frontu w dniu 14 maja armia niemiecka wcisnęła się między naszą armię, która rozbiła się na dwie grupy: północną i południową.

Na południu znalazły się dywizje francuskie, które trzymają nowy front przebiegający wzdłuż Sommy i Aisne aż do linii Maginota, która jest nie naruszona.

Na północy grupa trzech armii sprzymierzonych, armia belgijska korpus ekspedycyjny brytyjski i kilka dywizji francuskich, z których wielu z nas było dumnych.

Ta grupa trzech armii pozostaje pod dowództwem generała Blancharda. Zaopatrywana ona była przez Dunkierkę. Armie francuska i brytyjska broniły tego portu z południa i zachodu, zaś armia belgijska z północy.

Dowódca armii belgijskiej poddał się nagle, bez warunków, w otwartym polu, z rozkazu swego króla, bez powiadomienia o tym swych towarzyszy broni francuskich i angielskich, otwierając dywizjom niemieckim drogę do Dunkierki.

Jeszcze przed 18 dniami ten król zwrócił się do nas z żądaniem pomocy. Na to żądanie odpowiedzieliśmy w myśl planu, ustalonego jeszcze w grudniu przez sztaby armii sprzymierzonych.

Tymczasem dziś w pełnej walce król Leopold belgijski, który aż do dnia 10 maja przykładał taką samą wagę do słów Niemiec, co i do słów sprzymierzonych, bez uprzedzenia generała Blancharda, bez wahania, bez jednego słowa dla żołnierzy francuskich i angielskich, którzy na jego wezwanie pospieszyli z pomocą jego krajowi, złożył broń. Jest to wypadek, który nie ma równego sobie w historii.

Rząd belgijski powiadomił mnie że król powziął swe postanowienie wbrew przekonaniu wszystkich odpowiedzialnych ministrów. Rząd dodał, że gotów jest służyć wspólnej sprawie wszystkimi siłami Belgii, którymi może jeszcze rozporządzać. W konsekwencji rząd belgijski chce zorganizować nową armię i współpracować w dziele obrony Francji.

Myślimy o naszych żołnierzach którzy mogą o sobie powiedzieć że ich honor jest nie naruszony. Na wszystkich frontach dali dowody swych wysiłków. Co dnia w ciągu tych 18 dni walki dali oni tysiąc dowodów bohaterstwa.

Młodzi generałowie francuscy, którzy zastąpili swych poprzedników, okryli się również chwałą. Dowódcy i żołnierze nasi stanowią zwarty blok, do którego kraj ma pełne zaufanie i który wzbudzi jutro podziw całego świata.

Wiemy, że nadejdą jeszcze dni ciężkie. Już nadeszły..

Francja była już sto razy napadana, a nigdy nie zniszczona. Przypomina nam to nasza dzielna ludność z północy.

W tej ciężkiej próbie, która nas czeka, nowy duch owiewa Francję, który uczynił więcej, aniżeli kiedykolwiek.

Nasza wiara w zwycięstwo jest niewzruszona. Moc każdego żołnierza, każdego Francuza i każdej Francuzki jest niezłomna. Nieszczęście dodawało tylko Francji wielkości. Nigdy nie była ona bardziej jednomyślna, niż dziś.

Na nowej linii, ustalonej przez naszego wielkiego wodza Weyganda nad Sommą i Aisne będziemy się trzymać, a wytrzymawszy — zwyciężymy.

# NAPÓR KU MORZU TRWA

## Operacje francuskie nad Sommą

### Komunikaty sztabów

PARYŻ 28. 5. (Rador) Francuski komunikat wieczorny z dnia 27 maja wieczór podaje:

Na północy Niemcy przeprowadzili ataki na stanowiska armii belgijskiej między Menin, a Morzem Północnym.

Wojska angielskie zaatakowały z powodzeniem silniejszego liczebnie nieprzyjaciela w rejonie Aire nad rzeką Lys.

Nad Sommą wojska francuskie przeprowadziły wspaniale kilka akcyj lokalnych przy skutecznym poparciu lotnictwa.

Na wschód od rzeki Aisne nieprzyjaciel atakował uparcie. Walki artylerii i piechoty, rozpoczęte ubiegłej nocy, przeciągnęły się prawie przez cały dzień. Kosztowały one drogo nieprzyjaciela, zaś nasze wojska utrzymały swe pozycje.

LONDYN 28. 5. (Rador) Komunikat brytyjski z dnia 27 maja wieczór podaje:

Nieprzyjaciel atakował dziś gwałtownie siły francuskie i belgijskie na skrzydle brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego. Piechota angielska kontratakowała z powodzeniem, przy poparciu czołgów francuskich.

W Belgii wojska brytyjskie walczyły ramię przy ramieniu z armią belgijską, przeciwstawiając się atakom potężnych sił nieprzyjacielskich.

Front brytyjski pozostaje nienaruszony.

Zaplecze frontu niemieckiego bombardowane było gwałtownie.

Artyleria przeciwlotnicza i broń automatyczna przyczyniły się do strącenia kilku samolotów niemieckich.

BERLIN 28. 5. (Rador) Komunikat niemiecki z dnia 27 maja podaje, że we Flandrii i w Artois wojska niemieckie atakowały odrzucając nieprzyjaciela. Szczególnie pod Menin powstała wyrwa, ciągnąca się głęboko aż pod Ypres.

Ponadto wojska niemieckie atakują na północny - wschód od Lens, odrzucając ataki francuskich wojsk kolonialnych. Jak już donoszono, po zaciętych walkach i otoczeniu Calais miasto to wpadło w ręce niemieckie.

Lotnictwo niemieckie atakuje skutecznie porty na wybrzeżu kanału La Manche. Poza tym lotnictwo niemieckie bombardowało lotniska francuskie w okolicy Paryża, jak również węzły kolejowe na południe od Reims.

W rejonie Narvik nowe oddziały strzelców alpejskich spuszczone zostały przy pomocy spadochronów.

### 24 godziny na frontach

W NORWEGII na froncie północnym oddziały norweskie i koalicyjne posunęły się do rzeki Nygarskanu w kierunku Hanksjell.

W BELGII wojska niemieckie atakując gwałtownie front belgijski nad rzeką Lys, w rejonie Meninu przedarły się w kierunku Ypres. Wojska brytyjskie wykonywują w rejonie Air silne przeciwnatarcie.

WE FRANCJI nad brzegiem kanału La Manche wojska niemieckie weszły do Boulogne, przyczym jednak wojska francuskie zajmują pozycje na wzgórzach panujących nad tym miastem. Na północ nad punktem wyjścia zagonu niemieckiego pod Valenciennes wojska francuskie skróciły nieco, występujący w tym miejscu trójkątnie front, natomiast na południu nad rzeką Somma, zyskują stopniowo na terenie. Dalej na wschód ku linii Maginota silny obustronny ogień artyleryjski.

### Potężne operacje lotnicze

LONDYN, 28/V (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

W ciągu dnia wczorajszego brytyjskie bombowce bombardowały bez przerwy w licznych wyprawach mosty i pontony wzdłuż frontu belgijskiego, jak również niemieckie kolumny zmotoryzowane, posuwające się szosą ku Boulogne.

Bombardowanie dokonane zostało z pełnym powodzeniem.

Już rano samoloty brytyjskie odkryły długą kolumnę samochodów aprowizacyjnych niemieckich, poruszającą się ku Boulogne. W ciągu 15 minut kolumna atakowana była bez przerwy przez bombowce brytyjskie, które zrzuciły na nią około 200 bomb. Samoloty atakowały indywidualnie, pikując z wysokości 3.000 m. aż do 100 ponad kolumnę.

Walka z kolumną niemiecką zwróciła uwagę grupy «Messerschmidtów 109», które zaatakowały dwa nasze bombowce, bijąc do nich z działek pokładowych. Bombowce brytyjskie odpowiedziały energicznie, niszcząc z miejsca jeden pościgowiec niemiecki, który runął w płomieniach. Reszta wycofała się.

Głównym celem nalotów popołudniowych były mosty na rzece Lys, przez które linie niemieckie otrzymywały stałe posiłki. Największy most przy głównej szosie trafiony został czterema bombami wielkimi i kilka małymi. Ponadto dojście do mostu zostało zablokowane rozwalonymi przez bomby brytyjskie domami.

Jednocześnie zbombardowane zostały dwa nieprzyjacielskie mosty pontowe, które Niemcy przerzucili przez rzekę w miejsce rozbitych stałych mostów. Jeden z tych mostów został zniszczony, drugi silnie uszkodzony, przyczym dojście do tego mostu zostało również zablokowane rozwalonymi domami i potężnymi wyrwami z wybuchów bomb.

Aż do późnych godzin popołudniowych bombardowane były wielkie masy wojsk nieprzyjacielskich, sprowadzonych właśnie do jednego z miast za frontem niemieckim.

Bombardowanie było bardzo intensywne.

LONDYN 28. 5. (Rador) Oficjalne wiadomości na temat działań lotnictwa brytyjskiego w ostatnich 48 godzinach stwierdzają, że urządzenia niemieckie na lotnisku w Rotterdamie i inne urządzenia w Holandii zostały w przeważnej części zniszczone.

W wielu miejscach wybuchły wielkie pożary.

W południowej Holandii wielkie zbiorniki nafty i benzyny zostały zaatakowane z nieznacznej wysokości. Kilka bomb osiągnęło swój cel, a wybuchy były tak potężne, że dwa bombowce, które przeprowadziły bombardowanie z trudem wyszły cało z tej operacji.

W Belgii zbombardowane zostały gwałtownie pociągi, wiozące niemieckie posiłki na front. Wyrządzone szkody są bardzo wielkie. Można stanowczo stwierdzić że jeden z pociągów przepełniony wojskiem został doszczętnie zniszczony, wskutek czego straty niemieckie muszą być ciężkie.

Inna eskadra bombowców zaatakowała długą niemiecką kolumnę zmotoryzowaną, którą rozproszyła, zadając jej poważne straty.

Nad Renem, w pobliżu Zaltbommel, zbombardowany został z nieznacznej wysokości most i w większej części zniszczony.

Lotnictwo brytyjskie nie poniosło w ciągu tych działań żadnych strat.

W ciągu nocy na poniedziałek lotnictwo brytyjskie bombardowało z powodzeniem linie komunikacyjne zarówno lądowe, jak i wodne, dezorganizując kompletnie komunikację na całym obszarze między Nadrenią a granicą francuską.

Zbombardowane zostały również lotniska niemieckie w Flessingue, Brukseli, Antwerpii w Venlo i w Charleroi. Na lotnisku w Flessingue powstało szereg pożarów. W Antwerpii, podczas jednego ataku z pikowaniem, dwa samoloty brytyjskie zrzuciły szereg bomb wybuchowych na lotnisko w Beurne. Podczas drugiego bombardowania wyleciał w powietrze zbiornik benzyny.

Na lotnisko w Evere pod Brukselą, rzuconych zostało 50 bomb, podobnie jak i na lotnisko w Charleroi.

Ponadto zbombardowane zostały węzły kolejowe w Belgii i zachodnich Niemczech, most kolejowy na południe od Akwizgranu, wreszcie kolumny w marszu i kolumny aut aprowizacyjnych poza frontem.

### Polscy żołnierze wolności
#### na Malcie i w Narviku

«Popolo di Roma» podała notatkę z Madrytu, że z Malagi informowano o tym, iż w porcie Malty widziano większą ilość marynarzy polskich, odbywających służbę na torpedowcu ofiarowanym Polakom przez Anglię».

Daily Mail pisząc o bombardowaniu portu norweskiego Narvik przez Aliantów od strony morza i lądu zaznacza, że ostatnie bombardowanie było dokonane przez wojska polskie.

### Stanowisko Włoch wciąż niejasne
### Anglia liczy się z atakiem Italii

LONDYN 28. 5. (Rador) Korespondenci rzymscy prasy angielskiej wskazują, że wejście Italii do wojny jest tylko kwestią czasu i może nastąpić nawet natychmiast. «News Chronicle» wskazuje na datę 12 czerwca, jako datę fatalną.

Niezależnie od tego pisma wskazują na bliskie już zawarcie włosko - angielskiego układu w sprawie kontroli morskiej. Pisma podkreślają, że Alianci świadomi są roli, jaką Italia odgrywa na Morzu Śródziemnym i gotowi są do daleko idących ustępstw, celem złagodzenia kontroli w związku z ostrą blokadą Niemiec.

Dziennik «Times» podkreśla że drogi morskie przez Morze Śródziemne zależą od Italii, co stwierdził już układ z roku 1937, przytym wszystkim jednak interesy jednego państwa nie są sprzeczne z interesami innego państwa. Anglia zawsze przestrzegała postanowień ostatniego układu.

Stwierdzając, że Italia przystąpi prawdopodobnie do wojny u boku Niemiec, a przeciw sprzymierzonym, dziennik ostrzega Italię, że nie powinna ona wyciągać fałszywych sądów o zdolnościach bojowych sprzymierzonych. Jeśli Italia zmierza do zmiany istniejącego stanu rzeczy na Morzu Śródziemnym, to nie powinno jej się zdawać, że zdoła rozdzielić aliantów, albo, że demokracje nie umieją walczyć, mimo potężnego nacisku, jaki muszą wytrzymać w tej chwili.

Korespondent rzymski dziennika «News Chronicle» pisze, iż data 12 czerwca powtarza się coraz częściej w rozmowach, a ruch statków ma być zatrzymany w tym dniu właśnie. W Italii podkreśla się dziś na każdym kroku że Italia dziś już okazuje Niemcom pomoc wojskową, trzymając na swej granicy milion żołnierzy francuskich.

Specjalny wysłannik agencji Reutera, który obleciał samolotem cały Bliski Wschód stwierdza, że bez względu na to, co nadejdzie, Wielka Brytania podjęła wszystkie środki, aby przeciwstawić się niebezpieczeństwu zarówno z punktu widzenia wojskowego, jak i dyplomatycznego.

Nie ma licznych dowodów na to, że naród włoski pragnie rzeczywiście wojny albo że żywi wrogie uczucie dla sprzymierzonych.

W Grecji powzięte zostały wszystkie zarządzenia, by stawić czoło ewentualnemu niebezpieczeństwu. Członkowie «piątej kolumny» ścigani są z całą surowością.

Również w Egipcie różne zarządzenia skierowane są przeciw niepożądanym elementom.

«National Zeitung» stwierdza, że «wątpliwa neutralność Włoch, paraliżująca znaczne siły Sprzymierzeńców i część ich floty, udziela w ten sposób wydatnej pomocy Rzeszy bez wyciągania miecza z pochwy».

Jeżeli Włochy weszły by do wojny, prawdopodobnie nie zaangażowały by większej ilości sił Sprzymierzeńców, niż paraliżują obecnie.

### Na froncie norweskim

PARYŻ 28. 5. (Rador) Agencja Havasa przynosi następujący komunikat wojenny norweski:

W północnej Norwegii, w rejonie Orolen oddziały norweskie i sprzymierzone posunęły się naprzód aż do rzeki Nygaarskaun w kierunku na Hanksjell.

### Manifestacje współdziałania
#### włosko-niemieckiego

GENUA, 18/V (Rador). Korpus profesorski i słuchacze uniwersytetu w Genui urządzili wielką manifestację, wysyłając do Mussoliniego oświadczenie że uniwersytet gotów jest na jego rozkazy, celem urzeczywistnienia celów imperialnej Italii: zniszczenie obcej hegemonii na Morzu Śródziemnym, które jest morzem włoskim.

Berliński korespondent «Neue Züricher Zeitung» donosi, że nowy włoski ambasador w Rzeszy p. Dino Alfieri wręczy zapewne Hitlerowi listy uwierzytelniające w Kwaterze Głównej, żeby w ten sposób bardziej jeszcze zamanifestować włosko-niemiecką solidarność.

### Czy będzie zawarty
#### układ między Italią a Anglią

LONDYN 27. 5. (Rador) Do Londynu powrócił jeden z członków mieszanej komisji angielsko włoskiej, która rokuje w Rzymie w sprawie kontroli morskiej.

Członek komisji oświadczył że Włosi postawili pewne propozycje, które uważane są przez angielskich członków komisji za zadowalające. Na podstawie tych propozycyj prawdopodobnie już w najbliższych dniach podpisany zostanie układ w sprawie kontroli przemytu wojennego i kontroli morskiej.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt czwartek 30 maja 1940
Nr. 585 (124)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
=
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

### BÓJ TRWA

«Wiemy, że nadchodzą ciężkie dni. Już nadeszły», — powiedział premier Reynaud, oznajmiając narodowi francuskiemu kapitulację króla belgijskiego we Flandrii.

Mówienie prawdy w chwilach ciężkich jest dowodem siły. Przyjmowanie tej prawdy ze spokojem i z determinacją jest dowodem zdrowia i męstwa.

Premier Reynaud należy do ludzi, którzy społeczeństwu zawsze mówili prawdę. Jeszcze jako minister skarbu, gdy komunikaty wojenne sygnalizowały monotonnie «spokój zupełny na froncie» zapowiadał nadejście dni ciężkich, które będą wymagały ofiar największych i poświęceń nadludzkich. Gdy wielu zbytnio ufało bezpieczeństwu Francji za linią Maginota, gdy inni twierdzili, że metody wojny w Polsce nie dadzą się powtórzyć we Francji, gdy w pełni panowała teoria o możliwości wygrania wojny bez rozlewu krwi, p. Reynaud wzywał do przygotowania się na dni najgorsze, na ciosy bardzo poważne.

W takim męskim postawieniu sprawy widział premier Reynaud najlepszą gwarancję zwycięstwa. Wierzyć w najlepsze, a być przygotowanym na najgorsze, to najlepsza metoda zdrowego optymizmu, najlepszy środek na psychiczne i nerwowe opanowanie wydarzeń. Ze zdrowym optymizmem nie da się pogodzić naiwne przekonanie, że «jakoś» to będzie, że wszystko jakoś «samo» się ułoży. Czyni bowiem człowieka bezbronnym wobec zmiennych wydarzeń jakie przynosi wojna.

W istocie było rzeczą nie do pomyślenia, by wojna obecna o takich rozmiarach mogła obejść się bez rozlewu krwi, bez ofiar w ludziach, które, być może, przewyższą straty poniesione w wojnie poprzedniej. Również trudno było przypuścić, zwłaszcza po polskim doświadczeniu, że wojna obecna zmechanizowana, oparta na działaniu lotnictwa i czołgów, zastygnie w bezruchu na ufortyfikowanej linii granicznej.

Wiadomo było również, że ten, kto pierwszy zaatakuje, będzie mógł liczyć na początkowe sukcesy, które będą wynikały z metody zaskoczenia i z wzięcia inicjatywy w swe ręce. Z drugiej strony wszakże atak przeprowadzony w obecnych czasach i na taką skalę jest operacją bardzo kosztowną i bardzo wyczerpującą której bez końca prowadzić nie można.

Mógł się on udać w Polsce, która broniła się w osamotnieniu niemal gołymi rękoma i była zaatakowana z dwóch stron. Atak na Anglię i Francję tak silnie uzbrojone i posiadające wolne zaplecze, które tworzy ocean i dalej przyjazne Stany Zjednoczone, odbywać się musi w innych warunkach. Liczyć się też trzeba z normalną w takich wypadkach reakcją narodu angielskiego i francuskiego, z angielską determinacją i uporem, oraz z bohaterskim rozmachem i porywem narodu francuskiego.

Słusznie powiedział premier Reynaud: «Nieszczęścia dodawały Francji wielkości». Cały świat kieruje dziś na nią oczy, wiedząc że w takich chwilach zawsze umiała ona zadziwić inne narody czynem swoim i męstwem.

# Sprzymierzeni walczą w Belgii
## mimo kapitulacji Króla Leopolda
## Napór niemiecki na porty

PARYŻ 29. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 28 maja rano podaje:

Sytuacja na froncie północnym pogorszyła się niespodziewanie na skutek kapitulacji króla belgijskiego, którego wojska zaangażowane były u boku wojsk francuskich i brytyjskich. Wojska te przystosowują się do nowej sytuacji i walczą nadal.

Nic ciekawego do zanotowania na reszcie frontu.

PARYŻ 29. 5. (Rador) Mimo poddania się armii belgijskiej w następstwie czego walki na froncie belgijsko - niemieckim zostały przerwane we wtorek o godz. 5 rano, wojska francusko - brytyjskie prowadzą nadal walkę.

W poniedziałek wieczór Calais stawiało w dalszym ciągu opór.

Załamanie się Belgów stanowi cios tym większy, że wydarzyło się w momencie ciężkiej, acz nie rozpaczliwej sytuacji armii sprzymierzonych na północnym froncie.

LONDYN 29. 5 (Rador) Agencja Reutera donosi, że koła wojskowe angielskie natychmiast zareagowały wobec nowej sytuacji w północnej Francji i w Belgii stwierdzając ponownie swą niezłomną wolę prowadzenia nadal walki u boku Francuzów we Flandrii.

Przedstawiciel wojskowości oświadczył we wtorek rano wysłannikowi agencji Reutera:

«Będziemy się bronić za wszelką cenę — oto nasze hasło!».

Koła miarodajne nie ukrywają bynajmniej powagi sytuacji, wytworzonej przez kapitulację armii belgijskiej, która wywołała, co jest jeszcze poważniejsze, nieprzewidziane zlikwidowanie znacznego odcinka frontu sprzymierzonych.

WASZYNGTON 29. 5. (Rador) Korespondent agencji Reutera dowiaduje się, że postanowienie poddania się króla Leopolda nie stanowiło dla tutejszych kół niespodzianki we właściwym tego słowa znaczeniu. Amerykańska opinia publiczna oczekiwała podobnego wydarzenia w związku z powtarzającymi się oświadczeniami o pogorszeniu sytuacji.

Wiadomość wywołała tylko pesymizm odnośnie do chwili i miejsca zatrzymania nawały germańskiej. Nigdzie poza Paryżem i Londynem nie istniała większa nadzieja, że wojskom sprzymierzonym uda się przeciąć wał nieprzyjacielski, który je rozdzielił i połączyć się ponownie.

W Waszyngtonie przewidują już na najbliższą przyszłość atak niemiecki na wyspę brytyjską, który wyjdzie z wybrzeży Belgii i Francji.

Powaga sytuacji znalazła w Ameryce pełne zrozumienie. Wypadki ostatnie podziałały, jak potężne uderzenie.

### Zaciętość wojsk brytyjskich
#### wywołuje podziw

LONDYN 29. 5. (Rador) Agencja Reutera donosi na podstawie informacji z brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji że nawet małe oddziały angielskie, zaskoczone przez wiele liczniejsze siły nieprzyjacielskie biją się zaciecie aż do ostatniej chwili, a nie poddają się.

M. in. przytacza się przykład jednego oddziału angielskiego, który został zaatakowany przez przednią straż niemiecką dążącą w kierunku portów nad kanałem La Manche. Żołnierze angielscy bronili się zaciekle i woleli zginąć, aniżeli poddać się. Większość żołnierzy padła rzeczywiście, ale reszta zdołała się przerwać do silniejszego oddziału angielskiego i wraz z nim walczyła dalej.

W innym wypadku grupa 300 żołnierzy angielskich walczyła przez kilka godzin przeciw niemieckim czołgom i uzbrojonym w karabiny maszynowe motocyklistom, zanim wycofała się w zupełnym porządku.

### Już od kilku dni
### Król planował kapitulację

RZYM 29. 5. (Rador) Specjalny wysłannik agencji Stefani donosi z jednej z nadreńskich miejscowości, że król Leopold belgijski powziął swe postanowienie kapitulacji po konferencji z generałami belgijskimi w poniedziałek po południu.

Rządy francuski i angielski usiłowały — twierdzi korespondent — nakłonić króla do odłożenia decyzji o tydzień.

Ostatnia rozmowa króla Leopolda z generałem Blanchard naczelnym dowódcą sił sprzymierzonych na północy, miała przebieg dramatyczny.

Król Leopold postanowił, aby 300.000 Belgów, którzy przebywają obecnie na terytorium Francji i przechodzą tam przeszkolenie wojskowe, wróciło do kraju.

Przednie straże niemieckie wkroczyły do Brugges.

Korespondent przypuszcza, że podróż premiera Pierlota do Londynu w ubiegły piątek stała w związku z chęcią poinformowania premiera Churchilla o mającym nastąpić postanowieniu króla.

Również podróż do Londynu premiera Reynaud stała w związku z tą sprawą.

### Nowe roczniki
#### powołane do wojska

LONDYN, 29/V. Urzędowo donoszą, że w myśl ustawy o służbie narodowej w przyszłym miesiącu obowiązane będą zarejestrować się dwa nowe roczniki.

Mężczyźni urodzeni w r. 1911 będą musieli stawić się 15 czerwca, a mężczyźni dotychczas niezarejestrowani, a urodzeni pomiędzy 1 stycznia 1910 i 22 czerwca 1920 — w dn. [illegible] czerwca r. b.

### Bohaterstwo Polaków
#### na froncie zachodnim

Gen. Denain złożył naczelnemu dowództwu polskiemu serdeczne gratulacje z powodu pierwszego zwycięstwa polskiego lotnika na froncie francuskim. Lotnik z polskiej eskadry pościgowej, wysłany na rekonesans powietrzny, napotkał po drodze 3 bombowce niemieckie. W krótkiej walce dwa z nich strącił na ziemię.

Na froncie francuskim odbyła się dekoracja 4 oficerów polskich przedstawionych do odznaczenia za niezwykłe bohaterstwo w walkach.

### POLAK
#### pierwszą ofiarą bomby

Pierwszą ofiarą bombardowania Lens był polski górnik. Z północnych departamentów Francji napływa wielu uchodźców polskich.

### Już strącono 2000
#### samolotów niemieckich

PARYŻ 28. 5. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi z Londynu, że według oceny miarodajnych pól brytyjskich lotnicy sprzymierzonych stracili w czasie od 15 do 26 maja co najmniej 1575 samolotów niemieckich. Są to cyfry, stwierdzone urzędowo. Jeśli dodać do tego liczbę samolotów niemieckich strąconych przez artylerię przeciwlotniczą i piechotę, osiągnie się cyfrę 2 tysięcy samolotów.

W liczbie tej jest 700 aparatów bojowych, reszta bombowce.

W wynikach Niemcy straciły zatym 700 lotników bojowych i około 4500 pilotów samolotów bombowych, obserwatorów, strzelców i td.

### Nieudały lot
### nad Londynem

LONDYN 29. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje że we wtorek rano jeden samolot nieprzyjacielski dwukrotnie ukazał się nad Londynem: rano i w południe.

Alarm trwał pół godziny. Baterie przeciwlotnicze otworzyły ogień i trafiony pociskiem samolot wpadł w morze.

### Organ Watykanu
#### zaniecha spraw politycznych

RZYM, 29/V. Dziennik watykański «Osservatore Romano», którego swobodne rozpowszechnianie we Włoszech zostało od szeregu dni zakazane, ukazał się znowu w sprzedaży zarówno w Rzymie, jak i na całym półwyspie.

Stało się to na skutek porozumienia pomiędzy Włochami a Watykanem. W myśl tego porozumienia «Osservatore Romano» zredukuje swój serwis polityczny, w szczególności w sprawie konfliktu europejskiego, do podawania komunikatów i informacyj oficjalnych krajów wojujących bez komentarzy.

Organ Watykanu zgodził się zresztą już przed kilku dniami na taką linię postępowania ze względu na incydenty, jakie sprzedaż jego wywołała pomiędzy kupującymi a «czarnymi koszulami».

## Po kapitulacji Króla Leopolda

# Nowa sytuacja na frontach

W nocy z dn. 27 na 28 maja r. b. powstała na froncie zachodnim sytuacja nowa: nocy tej król Leopold belgijski, syn króla-Bohatera Alberta I kapitulował wobec Niemców, nakazując złożenie broni swym wojskom.

Sytuacja jest tym drastyczniejsza, iż o postanowieniu króla Leopolda nie były powiadomione przez niego dowództwa francuskie i angielskie, że wojskom francuskim i angielskim ubywa w momencie trudnym i najmniej oczekiwanym sprzymierzeniec belgijski na którego zdawało się można było liczyć.

Cóż się stało i co nowa sytuacja oznacza z punktu widzenia operacyjno-taktycznego?

Donosiliśmy już wczoraj, iż nowy front belgijski na rz. Lys pod Menin został przez Niemców przerwany, że w ten sposób Niemcom udało się oddzielić wojska angielskie od belgijskich. Anglicy uparcie kontratakowali na swym lewym skrzydle, co jednak wobec decyzji naczelnego wodza armii belgijskiej nie naprawiło sytuacji.

Armia belgijska przestaje bronić swej ziemi, nie jest już więcej przedłużeniem linii obrony ku morzu, odsłania Niemcom wybrzeże belgijskie z takimi portami, jak Nieuport czy Ostende, oddając w ręce niemieckie linię kolejową, prowadzącą przez północno-zachodnią Belgię do portu francuskiego Dunkierki, skąd działająca na północy grupa operacyjna koalicyjna otrzymywała swe zaopatrzenie.

W jakichże tedy warunkach znajduje się obecnie ta grupa? Jest przede wszystkim pomniejszona przynajmniej o połowę swego składu liczebnego, jej zasięg działania zmniejsza się również conajmniej do połowy, potężne dotąd lewe skrzydło przestaje istnieć, stają tam natychmiast zwolnione do działania dywizje niemieckie. Z ewentualną stratą Dunkierki następuje istotne odcięcie tej grupy od morza, odcięcie dotychczas zapowiadane tylko przez Niemców.

Nowa sytuacja ma również bezsprzecznie szersze znaczenie. Zagon niemiecki ku morzu znajdował się dotąd wciąż w sytuacji ryzykownej: wojska francuskie zajmujące linię rz. Sommy zyskują z każdym dniem na siłach i na terenie, nad punktem wyjścia natarcia niemieckiego m. Amiens i Arras ciążyła do wczoraj milionowa armia koalicyjna, w pewnym momencie można było oczekiwać koncentrycznego uderzenia z północy i południa, odcinającego zaawansowany ku morzu zagon niemiecki w punkcie wyjścia. Dziś ciężar armii »północnej« spada do połowy.

Cóż znaczy to jednak z punktu widzenia ogólnego. Na to pytanie odpowiedział już premier francuski w parę godzin po kapitulacji króla Leopolda w jednym z pierwszych zdań swego przemówienia:

»Armia francuska i angielska nie mogą więcej liczyć na współdziałanie armii belgijskiej«.

Oto wszystko. Francuzi są realistami. Skoro armia belgijska przestała współdziałać, znaczy to tylko, iż Francja w swej obronie natężyć ma tylko swe siły własne jeszcze bardziej niż dotąd. Strata fortecy, prowincji, czy pewnej liczby walczących w wojnie nie liczy się. Liczy się wola zwycięstwa. Ona decyduje o zwycięstwie.

## Na szalach wojny

# Dziś i jutro na morzu

Obecna operacja niemiecka — zagon na tyły przeciwnika z zadaniem opanowania jego portów a tym samym odcięcia go od morza napotykał na jeden dość poważny manhament: brak pełnego współdziałania silnej floty wojennej własnej. Wyobraźmy sobie przez chwilę, iż flota ta trzymana w szachu flotą wojenną Anglii i Francji i w chwili, gdy lądowe siły niemieckie dochodzą do Boulogne i Calais, manewruje między Calais i wybrzeżem angielskim, że przecina wszelkie możliwości zaopatrywania »odciętej« we Francji armii koalicyjnej — położenie tej armii byłoby niewesołe. Tymczasem, jak wiemy, flota wojenna niemiecka została poważnie uszkodzona w czasie kampanii skandynawskiej, flota wojenna koalicji zaś podawnemu panuje na morzach świata i jak obecnie w związku z rozwojem kampanii na zachodzie, jaknajskuteczniej pracuje dla łączności armii we Flandrii, która właśnie dzięki tej współpracy od strony morza, bynajmniej, wciąż jeszcze nie jest »odcięta«.

Jeszcze raz tedy potwierdza się cały walor współdziałania połączonego na lądzie i na morzu, całe znaczenie w czasie wojny dysponowania wielkimi siłami na morzu. Rozumieją to dobrze obie strony walczące. Rozbudowują w miarę możności swe floty wojenne. W miarę możności — to tutaj bardzo ważne: rozbudowa floty wojennej, budowa nowych okrętów wymaga wielkich nakładów pieniężnych. Wyścig zbrojeń na morzu zatem, jak i na lądzie trwa. Kto wygra w nim. Czy nie ten, kto wytrzyma »o kwadrans dłużej« w polu, lub ten kto potrafi zdobyć środki niezbędne na jeszcze jeden pancernik, jeden więcej krążownik, czy jedną jeszcze łódź podwodną...

W związku z tym wszystkim właśnie admiralicja brytyjska przyspiesza budowę całej serii wielkich okrętów pancernych po 35 tys. ton każdy. Będą to: »King George V«, »Prince of Wales«, »Duke of York«, »Jellicoe« i »Beatty«. Budowę wszystkich tych okrętów rozpoczęto w r. 1937. Każdy z nich podzony będzie siłą 130 tys. koni, rozwijając szybkość do 30 węzłów. Artyleria główna każdego okrętu wynosi 10 dział 356 milimetrowych, wyrzucających pociski o wadze do 700 z górą kilogramów. Obrona przeciwlotnicza jest również bardzo silna. Wynosi ona na każdym okręcie do 16 dział 132 mm., 32 dział 40 mm., nie mówiąc o wielkiej ilości k. m. Obronę artylerii stanowi pancerz łącznej wagi do 14 tys. ton stali. Daje to najlepszą gwarancję bezpieczeństwa od strony torped czy bomb lotniczych. Zadanie wywiadu pełni na każdym okręcie po 4 samoloty działające z wyrzutni (katapulty). Nie koniec na tym: program 1938—1939 przewiduje budowę 2 jeszcze większych i silniejszych pancerników po 40 tys. ton każdy z artylerią do 406 mm.

Francuska marynarka wojenna otrzyma wykończony w lecie r. b. pancernik »Richelieu« również 35 tys. tonowy, jak nowa [illegible] z szybkością do 30 węzłów, artyleria — 8 dział 380 mm. 15 przeciwlotniczych 152 mm i 8 pl. po 37 mm. znaczna liczba k. m. i znów 4 samoloty na katapultach.

Jeśli przyjmiemy, iż Niemcom uda się szybko naprawić uszkodzone ciężkie okręty: »Gneisenau« i »Scharnhorst«, w typie podobnym do omówionych tu wyżej okrętów koalicji, jeśli przyjmiemy, iż w najbliższych miesiącach gotowe będą nowe okręty liniowe niemieckie »Bismarck« i »Tirpitz«, to i tak dzięki rozbudowie omówionej tutaj floty wojenna angielsko-francuska będzie kilkakrotnie silniejsza od niemieckiej zarówno w klasie okrętów liniowych, jak i w klasie innych typów.

Wyścig dla Niemców do wygrania na tym polu jest rzeczą niezmiernie trudną.

# Fatalny miraż

## B. min. Pietri o stosunku do Rosji

B. minister François Pietri zamieszcza na łamach »Journala« i wychodzącego w Ajaccio dziennika »La Jeune Corse« dłuższy artykuł poświęcony śp. ambasadorowi Alfredowi Chłapowskiemu.

P. Pietri opisuje swe odwiedziny u pp. Chłapowskich w ich posiadłości Bonikowie w Poznańskim, w sierpniu r. 1937.

»Byłem — pisze — gościem jednego z najlepszych przyjaciół, na jakich Francja mogła liczyć w tej dzielnej i nieszczęśliwej Polsce, gdzie zarówno dzięki tradycjom jak powinowactwu duchowemu, samo imię naszego kraju wywołuje od wieków serdeczne uczucia u ludności«.

Autor cytuje ustępy z pamiętnika przodka ambasadora, gen. Dezyderego Chłapowskiego, adiutanta Napoleona m. in. słowa następujące:

»Cesarz polecił mi powiedzieć księciu (Poniatowskiemu), że nie uczynił tego wszystkiego, czego pragnął dla Polski, a to dla tego, że nie chciał urazić Rosji«.

Słowa te zapisane były przez gen. Chłapowskiego po utworzeniu przez Napoleona Księstwa Warszawskiego, obejmującego tylko małą część ziem polskich.

P. Pietri bierze z nich asumpt do uwagi, że polityka francuska z uporem trzymała się »wiecznego i fatalnego mirażu«, jakim jest z jednej strony oszczędzanie Rosji, z drugiej — zbytnie zaufanie do Niemiec.

Błędy te zdaniem p. Pietri, nie powinny się powtórzyć. Autor przy sposobności wspomina przeszłe także błędy polityki polskiej (w sprawie Czecho-Słowacji).

Artykuł kończy się słowami: »Alfred Chłapowski i jego pradziad, te dwie polskie kolejne ofiary tych samych chimer i tych samych połowiczności zaklinają nas swymi głosami zza grobu«.

# „Polskie biuro badań politycznych"

## powstało w Londynie

Z udziałem ambasadora Raczyńskiego i wiceministra Gralińskiego odbyło się w Londynie inauguracyjne posiedzenie »Polskiego Biura Badań Politycznych«. W posiedzeniu wziął udział szereg wybitnych osobistości angielskiego życia politycznego. Placówka londyńska jest ekspozyturą centrali badań politycznych w Paryżu, na czele której stoją pp. min. Zdziechowski i Morawski. Biuro nietylko przygotowuje materiały do przyszłej konferencji pokojowej, ale udziela pomocy uczonym i studentom polskim w celu przygotowania kadr przyszłej polskiej administracji publicznej.

# Polonia amerykańska wobec nieszczęścia Polski

## Co sądzi opinia naszych rodaków z za morza

Pisma polskie w Stanach Zjednoczonych podtrzymują wiarę społeczeństwa w odrodzenie Polski, ofiarność na rzecz Funduszu Ratunkowego oraz starają się określić rolę Polonii w obecnej wojnie.

Hasło do zgody i współpracy pomiędzy grupami wychodźctwa rzucane jest stale przez prasę i chociaż forma apelów jest niezbyt silna, przebijają wyraźne tendencje zjednoczenia Polonii dla osiągnięcia maksymalnych wyników materialnych i moralnych.

»Nowiny Polskie« w artykule redakcyjnym »Kto winien? Wszyscy winni« wypowiada się przeciw obciążeniu odpowiedzialnością wyłącznie czynników polskich, co osłabia stanowisko Polski i Polonii. »Największą winę — konkludują »Nowiny« — ponoszą twórcy traktatu wersalskiego i mocarstwa zachodnie, które przez 20 lat uprawiały stale politykę ustępstw dla niezadowolonych Niemiec«.

Tragiczne wieści z Polski okupowanej dają prasie tutejszej żywe tematy do artykułów. »Nowiny Polskie« p. t. »Potęga męczeństwa« opisują, z jaką godnością znoszą Polacy prześladowania i kończą słowami: »Po wojnie powstanie Polska tak potężna w aureoli swego męczeństwa, że stanie się wzorem dla innych narodów. Zaprawdę, przeogromna jest i niezwalczona potęga męczeństwa«.

Tenże dziennik drukuje cykl artykułów redakcyjnych, poświęconych rządowi R. P. i przyszłej Polsce. Wspólna myśl tych enuncjacyj jest taka: »Przede wszystkim trzeba zdobyć wolność narodowi, trzeba uwolnić ziemie polskie, bo bez zdobycia niepodległości wszystkie rozprawy na temat takiej lub innej demokracji są całkowicie bezużyteczne«.

Powszechne jest też apelowanie do Polonii amerykańskiej o czyn.

Nastroje Polonii odzwierciadla dość wiernie artykuł »Dziennika Związkowego«, zamknięty taką konkluzją: »Inna była sytuacja w roku 1914—1918, a inna dzisiaj. Wówczas Polonia amerykańska była wobec Amerykanów reprezentacją spraw, interesów i zamierzeń Polski. Przedstawiała Amerykanom Polskę. Dzisiaj jest inaczej. Dzisiaj mamy w Waszyngtonie Ambasadę R. P. reprezentującą polityczną stronę działalności na rzecz Polski, mamy konsulaty polskie, a przede wszystkim mamy w Angers rząd polski, prawnie ustanowiony, będący legalnym dalszym ciągiem rządów w Warszawie na mocy praw przelanych na ten rząd przez b. prezydenta Mościckiego«.

»Więc przez mieszanie się do spraw politycznych R. P. Rada Polonii wyrażałaby nieufność rządowi w Angers i paraliżowała by działanie polskich placówek dyplomatycznych w tym kraju. Tego Rada Polonii w obecnym składzie nie tylko nie chce i nie zrobi, ale przeciwnie stara się nie wchodzić w atmosferę ciał politycznych Polski, zostawiając sobie wdzięczną, aczkolwiek trudną i mozolną pracę ratunkową na rzecz setek tysięcy nieszczęśliwych na ziemiach polskich i na emigracji.

# Nowi ambasadorowie Francji

## Nominacja Vladim. d'Ormesson

PARYŻ 28. 5. (Radio) Na placówkach dyplomatycznych francuskich zaszły, w myśl uprzednich wiadomości, znaczne zmiany.

I tak: ambasador francuski w Bukareszcie Thierry przeniesiony został na stanowisko ambasadora w Argentynie, zaś na jego miejsce przyjdzie ambasador francuski w Argentynie Peyrouton, były wysoki komisarz francuski w Maroku.

Ambasadorem francuskim w Madrycie na miejsce marszałka Petaina mianowany został Reynaud de la Baume.

Wreszcie znany publicysta i współpracownik dziennika »Figaro« Włodzimierz d'Ormesson mianowany został ambasadorem przy Watykanie.

## Niemcy oskarżają Anglię

# o zamach na „Prezydenta Roosevelta"

LONDYN 28. 5. (Radio) Wielkie oburzenie wywołała w całej Anglii rozpuszczona przez radio niemieckie wiadomość, jakoby Anglicy planowali zamach na amerykański statek transatlantycki »Prezydent Roosevelt«, który ma zabrać z Europy ewakuujących się obywateli amerykańskich.

Niemcy twierdzą, że zamach ma być dokonany na rozkaz premiera Churchilla, który w ten sposób chciał by doprowadzić do popsucia się stosunków między Stanami Zjednoczonymi, a Niemcami i skłonić Amerykanów do nowego rozszerzenia wojny.

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATE

---

31 dni MAJ 1940
30
Feliksa
słowiański:
Sulimiri
ewangelicki:
Ferdynanda
grecko - katolicki:
17. Andomiha
czwartek
słońce księżyc
wschód 4,41 pełnia
zachód 19,45

Ambasada R. P. w Bukareszcie komunikuje, że wszelkie sprawy uchodźców polskich, przebywających w Rumunii, załatwia wyłącznie biuro Delegata Rządu do Spraw Uchodźców Polskich w Rumunii, Bukareszt, strada Londra 46.

W związku z tym Ambasada podaje do wiadomości, że Sekretariat Ambasady (Alea Alexandru 23) przyjmuje interesantów w sprawach prywatnych wyłącznie w dni powszechne od godz. 10—12.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie

**S. Tawrower**

Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească tel. 5-08-38.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cena 10—2 i 6—8. Tel. 3-24-35.

**Fotografie**
do dowodów 5 sztuk 4,5×6 cm.
50 lei
wykonywa
POLSKI ZAKŁAD
„ARITA"
Bdul Tache Ionescu 43.
(róg Piata Romana) tel. 206-64

## Ogłoszenia

PASZPORT (Nr. 29735) WYDANY PRZEZ KONSULAT R. P. W BUKARESZCIE NA IMIĘ MARII BYSTRZANOWSKIEJ ZGUBIONO UNIEWAŻNIA SIĘ.

POTRZEBNA w Bukareszcie inteligentna Polka do nauki języka rumuńskiego, względnie francuskiego. Oferty z podaniem warunków do administracji »Kuriera Polskiego« pod »Nauka«.

FRANCUSKIEGO niemieckiego i rumuńskiego uczy prof. Tobin, str. Batistei 16 bis et. 3 ap. 11. Telefon 269-38.

HENDRICHA KAROLA proszę podanie swego adresu na poste restante Beograd Dubieński.

# Życie codzienne bohaterskiej stolicy

## Co wyczytać można z ogłoszeń warszawskich

Dla wielu osób w Warszawie handel stanowi dziś podstawę egzystencji, ale pociąga to za sobą ujemne skutki: niepomierne rozdrobnienie placówek handlowych, olbrzymi łańcuch kosztownych pośredników i drożyznę wynikającą z chęci olbrzymich zysków w krótkim czasie.

Jak widać z »Nowego Kuriera Warszawskiego« bardzo wiele osób pomimo ciężkiego położenia materialnego, panującego w generalnym gubernatorstwie, może sobie pozwolić na trzymanie służby domowej.

Poszukiwani są akwizytorzy lub ekspedientki.

Osoby, które zostały wysiedlone z ziem wcielonych do Rzeszy lub przybyły z za Bugu, są szczególnie w trudnej sytuacji. Np. panna przybyła z za Bugu proponuje, jak wynika z ogłoszenia, swoje usługi tylko za utrzymanie i mieszkanie, nie domagając się żadnej pensji.

Albo kobieta pochodząca z Bydgoszczy jest gotowa przyjąć każde uczciwe zajęcie za utrzymanie i mieszkanie. Ale i niektóre osoby, pochodzące z Warszawy gotowe są pracować, zadawalając się mieszkaniem i utrzymaniem. Np. 25-letni mężczyzna gotów jest pracować fizycznie i domaga się za to tylko mieszkania i utrzymania. Były urzędnik 40-letni chce przyjąć pracę w [illegible] za życie.

Wiele osób z inteligencji musi obecnie zajmować się pracą fizyczną. Przystojne nauczycielki są poszukiwane na posady kelnerek. W niektórych ogłoszeniach b. urzędniczki wyrażają gotowość przyjęcia posady kelnerki lub ekspedientki. Natomiast inne kobiety chcą się zajmować tylko pracą biurową. Żona adwokata ogłasza, że nie wstydzi się żadnej pracy i gotowa jest wszystkim się zająć. Bardzo poszukiwane są stanowiska administratorów kamienic, ubiegają się o nie b. urzędnicy, prawnicy.

Bardzo wiele osób chce zajmować się nauczaniem. Zresztą osoby te nie mają zbyt wielkich wymogów. Np. panna gotowa jest nauczać obcych języków za wynagrodzeniem 50 gr. za godzinę.

W Warszawie poszukiwana jest np. służąca, która miała by otrzymywać 25 zł. miesięcznie. Sekretarka maszynistka po miesięcznej bezpłatnej próbie miała by otrzymywać 150—250 zł. miesięcznie wynagrodzenia.

Mieszkańcy niektórych dzielnic otrzymują chleb w bardzo lichym gatunku. Tak np. mieszkańcy Marymontu, Słodowca i Bielan od wprowadzenia kartek otrzymali raz tylko chleb naprawdę biały. Dawano im chleb z niewiadomo jakiej mąki, ciemny i gorzki. Chleb w centrum Warszawy jest bielszy i lepszy.

Po wprowadzeniu systemu kartkowego w niektórych gminach podmiejskich pod Warszawą na kartki nie można było nic dostać.

Gdy w lutym np. na wielką skalę były reklamowane namiastki herbaty lub kawy, to w kwietniu spotykamy się z ogłoszeniem, że można nabyć prawdziwą herbatę i ziarnistą kawę. W kwietniu można było nabyć w Warszawie cytryny, pomarańcze, rodzynki. W małych ilościach można było w Warszawie nabywać wędliny. W kwietniu jeszcze proponowano sprzedaż kartofli w każdych ilościach.

W Warszawie w kwietniu utrzymanie dzienne w pensjonacie wynosiło 12 zł. W Krakowie w Volksdeutschenhaus (dawny »Pawilon«), do którego wolno chodzić tylko Niemcom, menu kosztuje tylko 2 zł.

Że trudno było w Warszawie o skórę świadczą np. takie ogłoszenia: »Podeszwy drewniane firma Trepka« lub ogłoszenie »Trepki drewniane zrobisz sama, koszt do 15 zł.«. Wobec niemożności nabycia nowej garderoby bardzo wiele firm i osób zajmuje się naprawą używanej garderoby. Używaną garderobę sprzedaje się w Warszawie w sklepach komisowych, których jest bardzo wiele.

Źle jest i z tytoniem, skoro były takie np. ogłoszenia: »Tytoń z liści sprzedaję luzem niedrogo«, lub »ekstrakt do przyprawienia liści tytoniowych sprzedam«. Również sprzedawano w Warszawie maszynki do krajania liści tytoniowych.

W generalgubernatorstwie na ogół spółki akcyjne pozostają w posiadaniu swych akcjonariuszy. W licznych firmach zwołano zgromadzenia akcjonariuszy. W własnym zarządzie pozostają np. następujące spółki: Pierwsze polskie zakłady linoleum, Fabryka wyrobów ceramicznych Opoczno, Fabryka tkanin i filców Lucher i Müller w Tomaszowie Mazowieckim, Cukrownia Strzyżów i szereg innych spółek akcyjnych.

W majątkach ziemskich i licznych firmach są mianowani »Treuhänderzy«. Po objęciu urzędowania »Treuhänder« zazwyczaj wzywa wszystkich dłużników do zapłacenia długów, a wierzycieli do zgłoszenia należności.

Na niebywałą skalę kwitnie handel kosztownościami, zakupienie bowiem kosztowności jest dość pewnym zabezpieczeniem kapitału.

Bardzo wiele osób pragnie zakupić w Warszawie kamienice. Dużo osób także sprzedaje w Warszawie kamienice.

W pociągach kolejek dojazdowych były przeznaczone osobne wagony dla pasażerów z napisem: »dla Żydów«.

W związku z panującą epidemią tyfusu wszyscy Żydzi kupujący bilety byli obowiązani przedstawiać zaświadczenie o odwszeniu.

## Drobne wieści

# Z pod okupacji niemieckiej

Urząd dla ustalania cen został ustanowiony dla terenu t. zw. General-Gubernatorstwa przez dra Franka.

Urząd ten ustala ceny, biorąc pod uwagę ceny danego towaru w Polsce dnia 31 sierpnia 1939 roku. Zwyżkę kosztów produkcji, jaka od tego czasu nastąpiła, przyczem jednak producent musi udowodnić, że uczynił wszystko, by tej zwyżki kosztów pro[illegible].

Zakaz tańców oraz muzyki tanecznej został wydany na terenie całego General-Gubernatorstwa.

Za wyświetlanie filmu »Zeznania Szpiega« aresztowano w Polsce właścicieli kin, którzy ten obraz wyświetlali. Dyrektor przedstawicielstwa firmy »Warner«, która obraz ten nakręciła Jankielewicz zdołał przedrzeć się pieszo z Warszawy zagranicę i przybył [illegible] że film »Zeznania szpiega« wyświetlany jest na terenie okupacji sowieckiej.

W Krakowie grały dotychczas tylko przygodne trupy niemieckie. Według planów okupantów od dnia 1 października ma powstać w Krakowie stały teatr niemiecki, który [illegible] dawał przedstawienia [illegible] razy w tygodniu. Teatr [illegible] gościnne występy do Warszawy, Częstochowy, Lublina, Radomia i Kielc.

Niemcy projektują przebudowę Teatru im. Słowackiego w Krakowie. M. in. pragną tam zbudować scenę obrotową.

# Potęga Kolonialna Francji

## stwarza nieograniczone możliwości

Ukazał się specjalny bardzo obszerny numer paryskiej »Illustration« p. t. »L'Empire Français en guerre«.

W bogato ilustrowanych artykułach znajdujemy mnóstwo ciekawych szczegółów, dotyczących potęgi francuskiego imperium kolonialnego i cennego udziału kolonii francuskich w obecnej wojnie. Artykuł wstępny stwierdza, że imperia brytyjskie i francuskie łącznie reprezentują potęgę 500 milionów ludzi i prawie nieograniczone możliwości materialne. Przechodząc do imperium francuskiego, autor stwierdza, że kamieniem węgielnym jego potęgi i zwartości jest francuska doktryna kolonialna, która w szczęśliwy sposób łączy zasady chrystianizmu oraz deklaracji praw człowieka i obywatela. W listopadzie 1938 roku francuski minister kolonii Mandel ujął te zasady w następujących słowach:

»Francja nigdy nie czyniła różnic etnicznych lub religijnych między ludami imperium. Niezależnie od koloru skóry przyznano im równe prawa. Toteż uważają oni, że ich los jest nierozłącznie związany z losem Francji i że wszystko co zagraża metropolii stanowi również dla nich bezpośrednie niebezpieczeństwo«.

Ta doktryna francuska, mówi autor artykułu, jest antytezą rasizmu. Rozumieją to instynktownie nawet najmniej oświeceni tubylcy. Toteż na wszystkich krańcach imperium, na czterech kontynentach, gdzie znajdują się posiadłości francuskie, lojalność i oddanie wspólnej sprawie są całkowicie. Imperium francuskie jest jedno i niepodzielne tak jak niegdyś w chwili innych niebezpieczeństw republika francuska.

W kilku artykułach, poświęconych znaczeniu wojskowemu imperium i wojskom kolonialnym czytamy m. in., że utworzenie pierwszych francuskich oddziałów kolonialnych sięga epoki Richelieu a mianowicie r. 1626. Wojska kolonialne składają się w głównej masie z tubylców, a tylko w małej części z białych. Mają one piękne tradycje wojskowe w służbie Francji i odznaczyły się wielkim bohaterstwem w czasie poprzedniej wielkiej wojny. Generalnym inspektorem wojsk kolonialnych i szefem sztabu generalnego kolonii jest generał Brühner. Posiadłości francuskie mogą dostarczyć metropolii bardzo cennej pomocy wojskowej oraz są w stanie same zabezpieczyć swą obronę w razie bezpośredniego niebezpieczeństwa według wspólnego planu strategicznego.

Podczas poprzedniej wojny z kolonij francuskich przybyło na front europejski 518.638 żołnierzy i 183.928 robotników. W obecnej wojnie już dzisiaj liczba francuskich oddziałów kolonialnych i kadr robotniczych jest o wiele wyższa. Po paru miesiącach będzie ona wynosić jeden milion, zaś przy największym wysiłku kolonie mogą dostarczyć metropolii 2 miliony ludzi.

Jednocześnie specjalny numer »Illustration« opisuje olbrzymią pracę kulturalną Francuzów w koloniach w dziedzinie komunikacji, hygieny, oświaty i gospodarki. Dowiadujemy się między innymi, że dzisiaj w koloniach francuskich istnieje blisko 10 tysięcy szkół, w których kształci się 8 tysięcy dzieci tubylców, co w stosunku do roku 1924 stanowi mniej więcej dwukrotny wzrost.

# Ważne dla uchodzców

W związku z możliwościami wyjazdu uchodźców z Rumunii, Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Bukareszcie w porozumieniu z Delegaturą Rządu do Spraw Opieki nad Uchodźcami, wzywa wszystkich uchodźców zamieszkałych stale w Bukareszcie, bez względu na to, czy już gdziekolwiek się rejestrowali w instytucjach polskich, by we własnym interesie zgłosili się do Biura Komitetu, przy str. Roma 39, wraz z dokumentami osobistymi (paszporty polskie, wzgl. dowody zastępcze wydane przez Władze Rumuńskie) w następującej kolejności:

W DN. 27 I 28 MAJA br. NAZWISKA OD LITERY A — O

W DN. 29 I 30 MAJA br. NAZWISKA OD LITERY P — Z

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURJERZE POLSKIM

# Rząd belgijski przekreśla nieprawną decyzję Króla

PARYŻ 29. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi: Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o postanowieniu króla Leopolda zaprzestania walki ministrowie belgijscy zebrali się w poniedziałek w nocy na naradę.

Stwierdzili oni, że postanowienie króla jest aktem nie konstytucyjnym i zaproponowali dalsze prowadzenie walki.

We wtorek w południe ministrowie zebrali się ponownie pospołu z przewodniczącym Senatu belgijskiego Gillon'em i z przewodniczącym Izby, van de Cauwelert'em celem powzięcia wszelkich środków w związku z tą decyzją.

# Mowa premiera Pierlota

PARYŻ 29. 5. (Rador) We wtorek po południu o godzinie 16.30 przemawiając w imieniu całego rządu belgijskiego, premier Pierlot zwrócił się przez radio z następującym orędziem do narodu:

»Belgowie!

Wbrew opinii urzędowej i wbrew jednomyślności rządu król rozpoczął osobne rokowania z wrogiem. Belgia jest oburzona, lecz za błąd jednego człowieka nie można obwiniać całego narodu. Nasza armia nie zasłużyła na los, który jej został zgotowany.

Ten nieszczęsny akt nie ma jednak żadnego znaczenia legalnego i nie obowiązuje kraju. Według Konstytucji Belgijskiej król zaprzysiągł poszanowanie pochodzącej od narodu władzy. Ta władza wykonywana jest przez rząd. Żaden akt królewski nie ma znaczenia bez jednoczesnego podpisu jednego z ministrów. Jest to najbardziej podstawowa zasada naszych urządzeń konstytucyjnych. Zrywając więzy, jakie go łączyły z narodem, król oddał się pod władzę wroga. W tym stanie rzeczy nie może on więcej sprawować władzy, jasne jest bowiem, że władza głowy państwa nie może być wykonywana pod obcą kontrolą.

W konsekwencji oficerowie i urzędnicy zwolnieni zostają z posłuszeństwa dla króla, do którego byli zobowiązani w myśl złożonej przysięgi.

Z drugiej strony Konstytucja

Odnosi się to również do chwili obecnej, gdy król nie może wykonywać swej władzy. W takim wypadku przewidziane jest posiedzenie parlamentu. Tymczasem, aż do zebrania się parlamentu konstytucyjna władza króla przechodzi na ministrów, zebranych w radzie i przed nią odpowiedzialnych.

Obecny rząd uważa się za związany tą zasadą. Jest on jedynym normalnym przez parlament wyłoniony i jego zaufanie posiadającym ciałem. Parlament ten zatwierdził postanowienie rządu bronienia do ostateczności pospołu ze sprzymierzonymi niepodległości Belgii i jej terytorialnej całości przeciw najhaniebniejszemu najazdowi. Rząd wykona swój obowiązek.

Zgromadzony w Paryżu w zgodzie z przewodniczącymi obu Izb i z ministrami stanu, z którymi można się było porozumieć, rząd belgijski, pewien, iż jest wyrazicielem woli całego kraju, postanowił prowadzić nadal walkę aż do uwolnienia Belgii.

Dzielna młodzież, która odpowiedziała na apel rządu i oddziały wojskowe belgijskie, które znajdują się we Francji i w Anglii utworzą nową armię, która podejmie walkę u boku armii sprzymierzonych.

Belgowie, którzy nie są zdolni do czynnej służby wojskowej przydzieleni zostaną zależnie od swych zdolności do prac mobilizacji cywilnej, lub do zaopatrzenia armii. W ten sposób wszystkie siły, którymi rozporządzamy oddane zostaną w służbę wspólnej sprawy, która od chwili najazdu niemieckiego stała się naszą sprawą.

Z dniem dzisiejszym podjęte zostały wszystkie konieczne środki celem szybkiego przeprowadzenia tych postanowień.

Musimy natychmiast i w sposób jasny podkreślić węzły solidarności, łączące nas wszystkich z mocarstwami, które udzieliły nam swej gwarancji.

Belgowie!

Przechodzimy najcięższą próbę w naszej historii. Nadeszła godzina przypomnienia sobie przykładów dzielności i honoru, przekazanych nam przez tych, którzy walczyli w latach 1914 — 1919. Cokolwiek by się miało stać — okażemy się ich godnymi.

Minister van der Poorten odczytał orędzie to przez radio w języku flamandzkim.

## Belgowie z Kanady przyjadą na front

OTTAWA 29. 5. (Rador) Poseł belgijski w Kanadzie oświadczył korespondentowi agencji Reutera, że poddanie się armii belgijskiej nie oznacza, jakoby rezerwiści belgijscy zamieszkali w Kanadzie nie mieli przybyć do Europy.

Istnieje przypuszczenie, że poseł belgijski zezwoli na zaciąg rezerwistów belgijskich do szeregów francuskich i brytyjskich.

# Na frontach
## Komunikaty sztabów

PARYŻ 29. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 28 maja wieczór podaje:

Postanowienie króla Belgów pozwoliło nieprzyjacielowi na wzmożenie nacisku na północy, gdzie wojska francuskie i brytyjskie walczą nadal z zimną krwią.

Nad Sommą toczą się walki z wynikiem dla nas korzystnym.

Nasze lotnictwo prowadzi dzień i noc naloty na nieprzyjacielskie lotniska i kolumny.

Nic szczególnego do zanotowania na reszcie frontu.

BERLIN 29. 5. (Rador) Komunikat niemiecki z dnia 28 maja podaje, że gwałtowny atak niemiecki przełamał silny opór wojsk sprzymierzonych i odrzucił je.

Szczególnie na odcinku armii belgijskiej wojska niemieckie zajęły znaczny teren, dochodząc aż na 10 km do miasta Bruges i Thourout. Ponadto wojska niemieckie przekroczyły miasto Thielt, zdobywając po walce wręcz silną grupę artylerii.

W specjalnym komunikacie doniesiono o poddaniu się armii belgijskiej. Bitwa toczy się obecnie przeciw Anglikom i Francuzom.

Pod Valenciennes wojska niemieckie przerwały linię silnych francuskich umocnień granicznych i przekroczyły przez kanał Skaldy na zachód od Valenciennes. Zajęte zostały miasta Orchies i Douai, jak również La Bassee i Hazebrouck.

Lotnictwo niemieckie bombardowało linie komunikacyjne w kierunku na Zeebrugge, Nieuport, Ostende i Dunkierkę, a ponadto zbombardowało urządzenia portowe w Dunkierce.

# Lotnictwo sprzymierzonych bombarduje bez przerwy

LONDYN 29. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ciągu wtorku samoloty myśliwskie brytyjskie, które przelatywały nad północno-wschodnią Francją zestrzeliły 22 aparaty niemieckie.

Samoloty zarówno bombowe, jak myśliwskie i wywiadowcze czyniły wszystko możliwe, by osłabić nacisk nieprzyjaciela na siły sprzymierzone. Bombowce atakowały w poniedziałek bez przerwy drogi i linie kolejowe na froncie niemieckim.

W nocy na wtorek ciężkie bombowce zbombardowały obiekty wojskowe w Dusseldorfie, Duisburgu, Dortmundzie, Kolonii, Hamburgu i Bremie. Wszystkie nasze maszyny wróciły z tych wypraw. Jeden samolot wywiadowczy przelatujący nad Holandią został zestrzelony.

W rejonie Narvik straciliśmy 8 samolotów nieprzyjacielskich.

Ogółem nie wróciło do swych baz 13 naszych aparatów.

W związku z tym należy dodać wiadomość radia londyńskiego, że w ciągu poniedziałku strąconych zostało i uszkodzonych 79 samolotów niemieckich.

PARYŻ 29. 5. (Rador) Agencja Havasa przedstawia następującą sytuację na froncie we wtorek.

Dzień wtorkowy użyty został przez obie strony do przeprowadzenia w swych dyspozycjach zmian, koniecznych na skutek poddania się armii belgijskiej, co otworzyło lukę na skrzydle armii sprzymierzonych.

Wojska francusko-brytyjskie przeciwstawiając się atakom nieprzyjacielskim manewrowały tak, by we wszystkich kierunkach znaleźć się naprzeciw nieprzyjaciela. Na razie nie ma wielu danych w związku z zarządzeniami dowództwa, powziętych w tak krytycznych okolicznościach.

Niemcy ze wzmożoną śmiałością prą w kierunku zachodnim, zachęceni załamaniem się króla Leopolda.

Na początku wojny armia belgijska liczyła 18 dywizji, z których dwie bardzo niekompletne, nie licząc również wojsk uwięzionych w twierdzach Liege i Namur. W ciągu 18-dniowej kampanii, bardzo ciężkiej dla wojsk belgijskich, poniosły one wielkie straty, szczególnie podczas przerywania się Niemców przez kanał Alberta.

Obecnie liczba wojsk poddanych przez króla Leopolda Niemcom oceniana jest na 300 tysięcy.

Kapitulacja ta wytworzyła oczywiście trudną sytuację dla wojsk sprzymierzonych, które czynią wielkie wysiłki celem jej opanowania. Zadanie wojsk sprzymierzonych ułatwione jest przez masowy udział w operacjach lotnictwa sprzymierzonego, które wydaje z siebie wszystko, skupiając swą działalność niemal w zupełności na zagrożonym odcinku, celem powstrzymania ustawicznym bombardowaniem nacisku nieprzyjacielskiego.

Na innych odcinkach frontu akcja toczy się z dobrymi dla sprzymierzonych wynikami — jak podkreślają w kołach wojskowych. Szczególnie nad Sommą są w toku większe działania, co do których szczegóły będą mogły być podane później.

# Twarde słowa Churchilla
## „Nic nie poderwie w nas wiary w siły"

LONDYN 29. 5. (Rador) Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin premier Churchill przemawiał w związku z kapitulacją króla belgijskiego, mówiąc m. in.:

— Izba wie już, że król Belgów wysłał w poniedziałek do dowództwa niemieckiego pełnomocnika z żądaniem zawieszenia kroków wojennych.

Rządy francuski i brytyjski dały natychmiast swym generałom polecenia, aby nie brali udziału w tym procederze i aby prowadzili nadal rozpoczęte działania.

Dowództwo niemieckie przyjęło propozycję belgijską i armia belgijska przestała stawiać nieprzyjacielowi opór we wtorek o godzinie 4 rano.

Nie zamierzam proponować w tej chwili Izbie, by osądziła ten postępek króla Belgów w jego charakterze naczelnego wodza armii belgijskiej. Armia ta walczyła dzielnie, ponosząc i zadając ciężkie straty.

Rząd belgijski potępił ten akt króla, stwierdzając, że jest jedynym legalnym rządem belgijskim i oświadczył wyraźnie, iż jest gotów prowadzić nadal wojnę u boku sprzymierzonych, które pospieszyły Belgii z pomocą na jej wezwanie.

Jakiekolwiek byłyby nasze uczucia w związku ze zmuszeniem nam [illegible] wa między wielu ludźmi, które znalazły się już pod butem najeźdźcy, a tymi, które przeciwstawiają się mu jeszcze, odegrają swą rolę w lepszych czasach, aniżeli te, które przeżywamy obecnie.

Położenie armii francuskich i brytyjskich, które walczą w tej chwili w sposób najbardziej zacięty, atakowane z trzech stron i z powietrza — jest oczywiście niesłychanie ciężkie. Poddanie się armii belgijskiej w takich okolicznościach wzmaga jeszcze niebezpieczeństwo, w jakim te armie się znajdują. Lecz wojska są pełne zapału, zdecydowane i karne.

Powstrzymam się od wyjaśnień, co one w tej chwili czynią i co zamierzają czynić z pomocą potężnej floty i lotnictwa. Mam jednak nadzieję powiadomić Izbę o ogólnym położeniu z chwilą, gdy znane będą wyniki krwawej walki, jaka się toczy. Nie stanie się to prawdopodobnie wcześniej, niż w początkach przyszłego tygodnia.

Tymczasem Izba musi być przygotowana na ciężkie przejścia. Muszę jeszcze dodać, że jakikolwiek obrót wzięła by ta walka, nie zwalnia nas ona od obowiązku obrony sprawy całego świata, której poświęciliśmy się i nie poderwie w nas wiary w siły do walki, tak jak nieraz daliśmy dowodu w innych okolicznościach, w ciągu całych naszych dziejów, podnosząc się z klęski i cierpienia do ostatecznego zwycięstwa nad naszymi wrogami.

## Obywatelki niemieckie internowano w Anglii

LONDYN 29. 5. (Rador) Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło internować czasowo wszystkie obywatelki niemieckie i austriackie w wieku od 16 do 60 lat, co do których postanowiono przed tym, że nie mają być internowane. Te, co do których ma [illegible]

Osoby te będą internowane na wyspie Man i mogą zabrać z sobą dzieci, poniżej 16-tu lat życia.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSK!

## 24 godziny na frontach

W BELGII w związku z kapitulacją króla Leopolda III wojska angielskie i francuskie pozbawione współdziałania północnej armii belgijskiej wycofały się z nad rzeki Lys, osłaniając Ypres, Nieuport, Ostende i Zeebrugge.

WE FRANCJI północna grupa operacyjna, która skutkiem sytuacji wytworzonej przez poddanie się północnej armii belgijskiej, zmuszona była do cofnięcia się z rejonu Valenciennes i Douai, zajmuje obecnie okolice Lille i dalej ku północy rejon pogranicza francusko-belgijskiego aż po Dunkierkę włącznie. Bardziej ku południowi i na wschód linia frontu francusko-niemieckiego przebiega obecnie nad Sommą, na której większość przyczółków mostowych jest w rękach francuskich, pod St. Quentin i Laon do styku z biegiem rzeki Aisne i na południe od Sedanu ku Carignan. Na linii Maginota spokój.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucuresti-Bukareszt piątek 31 maja 1940
Nr. 586 (125)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## Z ZIMNĄ KRWIĄ

Reakcja narodu angielskiego na kapitulację króla Belgów i na wynikające stąd konsekwencje może uchodzić za przykład dojrzałości politycznej, a zarazem męstwa i siły charakteru.

Zamiast rzucać słowa potępienia, zamiast pławić się w nieszczęściu i niepokoić się wszystkimi jego szczegółami oraz następstwami, Anglicy, przez usta p. Churchilla i na łamach prasy, oświadczyli twardo i wyniośle: Nie czas teraz na rekriminacje, nie czas na oskarżenia, sąd o decyzji króla Leopolda wyda historia, nie możemy na tego rodzaju drażliwe i szarpiące nerwy rozważania tracić ani jednej minuty, musimy bowiem walczyć dalej w nowych i cięższych jeszcze warunkach bez chwili wytchnienia, zatrzymania, czy słabości, z jeszcze większą determinacją, z jeszcze większą energią.

Nie to, co było, lub to, co się stało, jest najważniejsze, ale to, co będzie, to do czego dążymy, czyli osiągnięcie zwycięstwa. Tak mówi premier Churchill, tak pisze prasa brytyjska, a ze wszystkich stron potężnego imperium nadchodzą do zagrożonej już bezpośrednio metropolii słowa solidarności, otuchy i wytrwania.

Kanada oddaje do dyspozycji Wielkiej Brytanii wszystkie swe samoloty, zwiększa kilkakrotnie produkcję swego przemysłu wojennego, ćwiczy dalsze szeregi pilotów, zapowiada nadesłanie nowych dywizji.

Południowa Afryka przez usta swego premiera gen. Smutsa zapowiada walkę na śmierć i życie, walkę, która nie skończy się nawet, gdyby Niemcom udało się zapanować nad połową Europy. Ani opanowanie kanału La Manche, ani próba bezpośredniego zaatakowania Anglii nie złamie decyzji walki, jaka dziś zawładnęła całym Imperium Brytyjskim. Nie tylko Anglia »przebudziła się« — jak pisze »Times«. Cała rasa anglosaska, rozrzucona po świecie, panująca nad olbrzymimi obszarami, podniosła się do boju i jest gotowa bronić zacięcie swojej światowej pozycji. Nie było zdaje się w historii narodu angielskiego podobnej mobilizacji ducha i woli, tak potężnego porywu bojowego, który ogarnął nie tylko metropolię, ale i odległe kontynenty.

Premier południowo-afrykański gen. Smuts nie wątpi w zwycięstwo, nawet gdyby Niemcom udało się osiągnąć dalsze jeszcze sukcesy. Nie widać bowiem siły zdolnej złamać solidarności rasowej Anglo-sasów. W porównaniu z tą potęgą nieszczęście z armią belgijską uchodzi w Anglii jedynie za przykry epizod bez znaczenia zasadniczego. Potęgujący się w miarę niepowodzeń na froncie nastrój bojowy wśród Anglików jest faktem politycznym, z którym każdy musi się liczyć. Fakt ten jest dowodem, że jesienny [illegible] — jak to zaznaczył gen. Smuts — w początku wojny, [illegible] przy jej końcu. Imperium brytyjskie jest wciąż nietknięte i nie naruszone, oczekuje ono z zimną krwią na próbę bezpośredniego ataku na Wielką Brytanię.

# Sprzymierzeni zajęli Narvik
## Walki nad Kanałem La Manche

PARYŻ 30/V (Rador) Komunikat francuski z dnia 29 maja rano podaje:

Wojska nasze opierają się dzielnie wobec zaciętych ataków nieprzyjaciela.

Stwierdzone wiadomości pozwalają ustalić, że straty poniesione przez Niemców w ciągu dnia wczorajszego i ub. nocy były niezwykle wielkie.

Nad Sommą i Aisne lokalne akcje przeprowadzone zostały z powodzeniem.

Na południowy zachód od Chateau-Porcien uderzenie niemieckie zostało odparte.

Na wschód od Aisne nie było żadnych poważniejszych działań.

BERLIN 30/V (Rador) Komunikat niemiecki z dnia 29 maja podaje:

Na południowym odcinku Lille opór wojsk sprzymierzonych został przełamany.

Armia angielska odrzucona na odcinku Dixmude-Armentieres-Bailleul-Bergues będzie musiała wytrzymać skoncentrowany atak niemiecki i ulec zniszczeniu.

We Flandrii zajęliśmy Ostende i dotarliśmy do Dixmude.

Pod Ypres i nad kanałem tej samej nazwy wojska sprzymierzone stawiają jeszcze opór.

Wojska niemieckie weszły od zachodu i od wschodu do Lille. Również Armentieres zajęte zostało od zachodu. Pod Bailleul toczą się walki.

Na wschód od Cassel, rejon fortyfikacji granicznych, bronionych przez wojska alianckie został przekroczony i oddziały niemieckie stanęły nad granicą Belgii. W pobliżu Wormhout toczą się jeszcze walki.

Port w Dunkierce trzymany jest pod ogniem ciężkiej artylerii niemieckiej.

Na froncie południowym kilka ataków piechoty francuskiej zostało odpartych przy użyciu czołgów.

W Norwegii wojska sprzymierzone, poparte działaniem licznych okrętów wojennych wylądowały w pobliżu linii kolejowej kopalnianej i weszły od północy do Narvik.

Wojska sprzymierzone, które wylądowały pod Ankenes były bombardowane.

## Z nowymi siłami przystąpili alianci do walki

PARYŻ 30/V (Rador). W związku z porannym komunikatem francuskim agencja Havasa donosi, że sytuacja na północy jest niewyjaśniona. Między pomieszanymi z sobą oddziałami obu walczących stron toczą się mordercze walki. We wtorek wieczór wojska francuskie trzymały się w dalszym ciągu w Calais.

Dunkierka została wprawdzie silnie zbombardowana z powietrza, nie grozi jej jednak bezpośrednie niebezpieczeństwo.

PARYŻ 30. 5. (Rador) Omawiając sytuację wojskową współpracownik wojskowy agencji Havasa pisze:

W miarodajnych kołach wojskowych oceniają sytuację na północy jako niejasną. Walki są niezwykle zażarte i na wielu odcinkach oddziały obu stron są z sobą zwarte. Francuzi bronili się jeszcze we wtorek wieczór w Calais.

Oczywiście Niemcy wykorzystują w całej pełni lukę, otwartą w systemie obronnym przez poddanie się armii belgijskiej. Wojska niemieckie ruszyły naprzód i obecnie wszędzie toczą się zacięte walki między nimi a angielsko-francuskimi strażami tylnymi.

Nowa sytuacja nie tylko nie wpłynęła deprymująco na wojska sprzymierzone, ale dodała im nowych sił do walk, do których rzucają się z furią.

Nad Sommą toczą się działania lokalne, celem rozszerzenia niektórych przyczółków mostowych. Doszło tu do zaciętych walk, w czasie których Francuzi odebrali trzy wsi.

## W Narvik przeszkodzono lądowaniu skoczków

LONDYN 30. 5. (Rador) Specjalny komunikat ministerstwa wojny podaje, że w środę rano nadeszły z Norwegii informacje o zdobyciu przez wojska sprzymierzone portu Narvik we wtorek wieczór.

Również donoszą o zajęciu Fagernes i Fornesset przez wojska sprzymierzone.

STOCKHOLM 30/V (Rador). Korespondent [illegible] donosi z [illegible], że władze norweskie ewakuowały z ludności cywilnej miasto Tromsö, bombardowane coraz silniej przez lotników niemieckich. Ewakuacja odbyła się drogą morską.

Korespondent dodaje, że w rejonie Narvik wojska norweskie i sprzymierzone [illegible]

## Wspaniały duch wojsk angielskich

LONDYN 30/V (Rador). Agencja Reutera donosi ze źródeł miarodajnych, że bitwa we Flandrii i we Francji północnej uważana będzie za najwspanialszy wyczyn bojowy armii brytyjskiej.

Przeważna część angielskiego korpusu ekspedycyjnego znajduje się w północnej Francji. Walcząc bez przerwy żołnierze angielscy dali Francuzom cenny czas na zorganizowanie frontu wzdłuż Sommy i Aisne.

Korpus ekspedycyjny brytyjski uważany może być słusznie za armię nie zwyciężoną. Żołnierze angielscy w tych ciężkich walkach nie stracili ani ducha, ani karności. Podobnie, jak marynarze i lotnicy brytyjscy, również lądowe wojska wykazały swą wyższość nad nieprzyjacielem.

Oczywiście w istniejących w tej chwili warunkach trudno jest zorientować się, gdzie jest właściwy front, by przeciwstawić się skutecznie atakom nieprzyjacielskim, ale u boku swych towarzyszy francuskich żołnierze angielscy walczą z zapałem i nadal będą walczyć. Raz po razu żądano od żołnierzy angielskich, by rzucali się do przeciwuderzeń i czynili to z powodzeniem. Gdy otrzymali rozkaz odwrotu wycofywali się w porządku. Maszerowali oni i walczyli bez chwili wytchnienia przez 15 dni, atakowani w tym czasie z lądu i z powietrza, przez czołgi i samoloty, nie pozwalając się złamać. Fakt taki był by niemożliwy bez bezwzględnego zaufania żołnierza do oficerów, którzy dają stale dowody swej ofiarności i zdolności dowodzenia.

## Zaginął kuzyn Króla Jerzego

LONDYN 30. 5. (Rador) Potwierdza się tu wiadomość o zaginięciu na froncie francuskim lorda Fryderyka Cambridge, który służył w brytyjskim korpusie ekspedycyjnym we Francji.

Lord Cambridge był kuzynem króla Jerzego VI.

## Kanada formuje już czwartą dywizję

OTTAWA 30/V (Rador). Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył, że zaciąg do czwartej dywizji kanadyjskiej rozpocznie się natychmiast.

Również siły lotnicze Kanady zostaną wzmocnione, celem przystosowania kanadyjskich sił zbrojnych do sytuacji, jaka się wytworzyła w Europie.

## Coraz głębiej sięga przełom nastrojów w Ameryce

NOWY JORK 30/V (Rador). Wendell Wilkie, kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych wygłosił w Akron (stan Ohio) przemówienie, w którym oświadczył, że Anglia i Francja stanowią pierwszą linię obronną sprzymierzonych.

Mówca zażądał udzielenia natychmiastowej pomocy sprzymierzonym. Sekretarz stanu Cordell Hull przeprowadza badanie u mocarstw sprzymierzonych celem ustalenia, jakiej pomocy Stany Zjednoczone mogły by udzielić aliantom poza pomocą wojskową, która na razie nie wchodzi w rachubę.

Mówca zażądał następnie zespolenia wysiłków obu stronnictw celem wzmocnienia obrony narodowej.

NOWY JORK 30. 5. (Rador) Omawiając sytuację wojskową w Europie prasa amerykańska wyraża stanowczo wiarę w geniusz generała Weyganda i jest przekonana, że [illegible] się przygotowuje do zmiany sytuacji. Szczególnie major Pleot omawiając sytuację w dzienniku «Herald Tribune» podkreśla kwalifikacje dowódców angielskich, jak również dowódcy frontu północnego generała Blanchard'a, do którego ma pełne zaufanie.

Poza tym prasa amerykańska żąda zjednoczenia się wszystkich Amerykanów wokół prezydenta Roosevelta, podkreślając, że czas skończyć z pustymi słowami a zająć się z całym wysiłkiem dozbrojeniem Ameryki.

## 1000 samolotów dziennie

NOWY JORK 30/V (Rador). Właściciel słynnych zakładów automobilowych Henry Ford oświadczył, że o ile zaszła by tego potrzeba, zakłady jego w ciągu 6 miesięcy były by zdolne produkować dziennie tysiąc samolotów, przyczym cena wyrabianych wielkimi seriami aparatów była by ośmiokrotnie niższa od ceny obecnej.

# Król Haakon

## dziękuje żołnierzom polskim

Król Haakon norweski w odezwie, wystosowanej do wojsk norweskich i sprzymierzonych, walczących w Norwegii, stwierdził m. in.:

»Dzielne wojska polskie walczą również na północy naszego kraju przy naszym boku i za wspólną sprawę. Polska sama doświadczyła, co znaczy strata wolności oraz prawa do niezależnego decydowania o sobie. Tak, jak my, Polacy walczą o zwycięstwo prawa i sprawiedliwości. Dziękuje Wam żeście tutaj przybyli. Oby również Polska mogła szybko odzyskać tę samą wolność, o którą walczymy wszyscy razem na północnej ziemi norweskiej«.

# Włoski znak zapytania

## „Temps" o polityce Italii

Zastanawiając się nad polityką Italii, »Temps« stwierdza, że nie można zorientować się, jakie są prawdziwe intencje rządu włoskiego.

»Duce — pisze dalej pismo paryskie — sam powiedział, że obecnie tylko fakty przerwą jego milczenie. Trzeba więc oczekiwać faktu, który wskazywał by o zajęciu przez Italię stanowiska. Faktem jednak jest, że od szeregu tygodni następuje wymiana poglądów między rządem włoskim i aliantami by, jak mówią, zmienić system blokady w taki sposób, który utrzymując skuteczność kontroli nad kontrabandą, złagodził by i uprościł formalności, jakich muszą dokonywać kupcy włoscy.

Jak zapewniają, rozmowy te świadczą o wzajemnym zrozumieniu i o wspólnej woli szybkiego osiągnięcia takiego systemu, który by był korzystny dla interesów włoskich. Można z tego wnosić, że z tej strony okazuje się pewne przejaśnienie.

»Ze względów informacyjnych, można również zanotować wiadomości z Rzymu ogłoszone przez państwa belgradzkie a które, jak zapewniają, pochodzą z dobrego źródła. Według tych informacyj rząd włoski miał udzielić instrukcyj swoim przedstawicielom w stolicach bałkańskich, by powiadomili rządy tych państw, że nie jest zamiarem Italii urzeczywistnianie pewnych przypisywanych jej planów na Bałkanach.

»Italia, jak twierdzą, jest zdecydowana użyć wszystkich sił, by nie dopuścić do rozszerzenia zatargu na południowo-wschodnią część Europy. »Vremia« belgradzka twierdzi na podstawie źródeł niemieckich i rzymskich, że interwencja włoska po stronie Rzeszy została conajmniej odroczona, a korespondent berliński »Politiki« zapewnia, że Niemcy gotowe są uznać Italię i Rosję za partnerów w podziale stref wpływów gospodarczych na Bałkanach, gdzie trzy te państwa chciały by obecnie mieć pokój. Nie wydaje się jednak, by te informacje, oczywiście trudne do skontrolowania, rozwiały wszystkie obawy państw bałkańskich, zwłaszcza Jugosławii, gdzie nadal podejmowane są wszelkie środki bezpieczeństwa, jakich wymaga obecna sytuacja«.

# P. P. S. opracowuje

## zagadnienie mniejszości narodowych

Z najświeższego numeru »Robotnika« dowiadujemy się o pracach zagranicznego komitetu P. P. S. Komitet, obok opracowywania konstytucji wyłonił komisję dla opracowania zagadnienia mniejszości narodowych w Polsce. Postanowiono zorganizować zjazd robotniczych działaczy emigracyjnych polskich we Francji. Należy wątpić czy projekt ten będzie mógł być wprowadzony w życie, gdyż w międzyczasie działania wojenne objęły teren Francji, a zwłaszcza jej okolice północne, gdzie polska emigracja robotnicza skupiona jest najsilniej.

PRENUMERUJCIE

**KURIER POLSKI**

## Monarcha małego serca

# Opinia Zachodu o Królu Belgów

LONDYN 30. 5. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że według oceny prasy angielskiej poddanie się armii belgijskiej było ciosem dla aliantów tym cięższym, że nie przewidziany i wywołało w opinii publicznej duże rozczarowanie i rozgoryczenie.

Nie mniej jednak, nie ukrywając, że nieszczęścia prześladują aliantów i że sytuacja na północy jest bardzo ciężka, prasa angielska jednomyślnie ocenia angielską opinię publiczną, zdecydowaną do prowadzenia wojny aż do szczęśliwego zakończenia przy wydobyciu z siebie całego koniecznego wysiłku.

Dzienniki angielskie przyznają również, że owa ciężka sytuacja wojsk sprzymierzonych we Flandrii spowodowana została nie tyle przez fakt poddania się armii belgijskiej, ile przez okoliczności, w jakich nastąpiła. W gruncie rzeczy bowiem armie sprzymierzone, spiesząc z pomocą Belgii na wołanie króla Leopolda, opuściły swe potężnie bronione stanowiska przygotowane od szeregu miesięcy, podejmując marsz naprzód przez teren nie broniony, w warunkach bardzo nie pewnych. Alianci znali całe ryzyko takiego przedsięwzięcia, a mimo to podjęli marsz ku Belgii.

Prasa angielska, mimo całego rozczarowania, składa należny hołd obrońcom Liege i Namur i całej armii belgijskiej, która walczyła dzielnie aż do chwili w której otrzymała rozkaz poddania się.

Dziennik »Times« podkreśla że rząd premiera Pierlota jest jedynym legalnym rządem belgijskim i że wszyscy Belgowie winni go słuchać. Nowa armia belgijska jest w trakcie tworzenia we Francji z uchodźców belgijskich. Armia ta będzie dla wszystkich wolnych Belgów symbolem i dowodem, że ten dzielny naród nie poddaje się z własnej woli w jarzmo niewoli.

»Daily Mail« sądzi, że w obecnych okolicznościach nie mogą nic innego czynić, jak atakować wroga wszystkimi swymi siłami.

»Daily Telegraph« podkreśla, że wojska sprzymierzone na północy dalekie są jeszcze od klęski i że wyczyny ich przejdą do historii. Alianci mają pełne zaufanie do Weyganda i Petaina i wierzą w swe ostateczne zwycięstwo.

»News Chronicle« pisze: Jakkolwiek godzina wydaje się być tragiczna — nie jesteśmy bynajmniej przybici. Przeciwnie, każdy cios zniesiemy z odwagą, a chwilowe nieszczęście nie zabije w nas wiary w ostateczne zwycięstwo.

# Leopold złamał Konstytucję

## i zadał cios sprzymierzonym

PARYŻ, 30/V (Rador) Prasa francuska i koła polityczne zgodne są w ocenie kroku króla Leopolda.

Król Belgów zażądał pomocy Francji natychmiast po napadnięciu Belgii przez Niemców. Zwrócił się o szybką pomoc wojskową, mimo iż nigdy nie chciał się zgodzić na ustalenie planu tej pomocy i jakkolwiek nie istniała żadna współpraca wojskowa między obu krajami. Aby uczynić zadość temu wezwaniu armia francuska opuściła swe pozycje umocnione i ruszyła naprzód dla obrony terytorium belgijskiego.

W chwili, gdy wspólna obrona wymagała od wszystkich wzmożenia energii, król Leopold zarządził złożenie broni i otworzył lukę we froncie armii północnej, która w obecnej sytuacji znalazła się tylko dlatego, iż pospieszyła z pomocą sąsiadowi.

W charakterze wodza naczelnego armii belgijskiej król Leopold miał prawo poddać się. Natomiast w charakterze panującego kraju parlamentarnego, nie miał prawa z punktu widzenia konstytucyjnego angażowania przyszłości swego kraju. Wynika to zresztą jasno z pełnego patriotyzmu przemówienia premiera Pierlot.

# Dziś zbiera się parlament belgijski

PARYŻ 30. 5. (Rador) Parlament belgijski zbierze się w piątek »gdzieś we Francji«.

Przy tej sposobności parlament zatwierdzi jednomyślnie stanowiska biura Izby i Senatu wobec kapitulacji króla Leopolda i potwierdzi wolę narodu belgijskiego dalszej walki z najeźdźcą u boku mocarstw sprzymierzonych.

Jednocześnie donoszą, że biura Izby i Senatu potwierdziły jednomyślnie zupełną solidarność swoją z rządem belgijskim i ze sprzymierzonymi.

Z Londynu donoszą, że ambasador belgijski w Londynie, Cartier de Marchienne, uważając się za zwolnionego z przysięgi wobec króla zarządzeniem rządu belgijskiego złożył przysięgę wierności na ręce rządu.

✝

**Mieczysław Maciejowski**

GENERAŁ BRYGADY W. P.

Zmarł dnia 17 maja 1940 r. w Baile Herculane

Pogrzeb odbył się w Herculane dnia 19 maja.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w sobotę dnia 1 czerwca 1940 roku o godzinie 9 rano w kościele włoskim przy Bdul Bratianu.

O czym zawiadamiają pozostali w smutku

KOLEDZY

## List z Warszawy

# W mieście 50.000 drewnianych Krzyżów . . .

W »Wieściach Polskich« znajdujemy następujący »List z Warszawy«:

W gazetach, jakie stąd do Was niepewnie dochodzą czytacie wiadomości na stałą nutę. Życie niby to wraca do normalnego trybu. Tem przedłużono linię tramwajową, wprowadzono automaty telefoniczne po kawiarniach, założono teatrzyk marjonetek dla dzieci. Czytacie o rozmaitych otwarciach szkół, sądów, domów [illegible]. Dowiadujecie się, że usunięto gruzy, ekshumowano zwłoki, uruchomiono zakłady użyteczności publicznej.

W notatkach tych jednak nie odnajdziecie prawdziwego obrazu Warszawy, która dziś w gruzach — piękniejsza jest niż kiedykolwiek. Piękna jest swym poświęceniem, wytrwaniem, wiarą i prawdą. Wojna wydobyła z mieszkańców Warszawy — i tych nowych, przejściowych jej obywateli, którzy z dzielnic zachodnich, przychodząc nie przywieźli na wschód niczego prócz swych zalet wielkich — najszlachetniejsze porywy, zdolność do wzajemnych poświęceń się, samozaparcia.

Jeden z obywateli pewnego neutralnego państwa środkowo-europejskiego, który bawił niedawno w Warszawie — wyraził się widząc postawę jej mieszkańców:

— To miasto po raz drugi zasłużyło na »Virtuti Militari«...

»Virtuti Militari« Warszawa zdobyła za cenę 50.000 drewnianych krzyży. Dziś zasługuje na krzyż Virtuti Civili — dźwiganiem niezliczonych krzyżów poświęcenia, cięższych może nawet od krótszych, bardziej dynamicznych przejść wojennych.

Chcecie poznać — prawdziwą Warszawę — idźcie na ulice warszawską, na której gra dziś orkiestra uliczna »Warszawiankę«. Zbliża się ktoś niepożądany — »Warszawianka« przechodzi natychmiast w tango...

Po lokalach zabroniono teraz śpiewania piosenek żołnierskich czy ludowych. Jeszcze niedawno w jednej z kawiarń śpiewała Mankiewiczówna. Pewnego wieczoru na prośbę publiczności zaśpiewała »Ułani, ułani«. Następnego wieczoru już nie śpiewała. Następnie wyjechała do Białegostoku. Jak szalony był entuzjazm w jednym z lokali, gdy znany pianista zagrał Etiudę Rewolucyjną Chopina. Podobny entuzjazm wybuchł w kawiarni, gdy popłynęła m[illegible] znanej lwowskiej piosenki [illegible] i parę taktów stanowiło tak niedawno sygnał radiostacji lwowskiej. Hurrały brawa przy każdym refrenie. Szedł [illegible]:

— Lwów... Lwów...

Starszy aktor, który z takim wdziękiem od wielu miesięcy gra rolę kelnera, przecierał monokl, który mu zaszedł mgłą.

— Wy młodzi dorzućcie — mówił.

Potem wolno było po polsku śpiewać tylko tanga. A ostatnio wyszedł wogóle nawet zakaz muzyki tanecznej. Milknie muzyka. Aktorzy z tacami przebiegają przez salę.

Albo głos ulicy, głos tego »legionu ulicy«, śpiewanego niegdyś w jednym z pierwszych naszych dobrych filmów. Gazeciarze chętnie wyrzekają się swego zarobku i radzą niekupować. Ile to razy 12-letni chłopak z gazetą wpadnie na przednią »zarezerwowaną« platformę tramwajową, krzyknie po warszawsku prawdziwą wiadomość i... nim kto się zorientuje ginie już w tłoku ulicznym.

# Nowe monety

## 1-lejowe

Wczoraj ogłoszone zostało w »Dzienniku Urzędowym« rozporządzenie Rady Ministrów, na mocy którego z dniem 1 czerwca 1940 roku wycofane zostaną z obiegu wszystkie monety metalowe jednolejowe wartości 200 milionów lei, a natomiast wprowadzone zostaną inne monety jednolejowe w ogólnej wysokości 150 milionów lei, oraz inne monety wartości 50 milionów lei.

Te nowe monety jednolejowe, wykonane z miedzi i cynku, będą pozostawać w obiegu do dnia 1 stycznia 1941 r. Po tej dacie przyjmowane będą tylko przy płaceniu podatków i to tylko do dnia 31 marca 1941 r. po czym przestają być środkiem płatniczym.

Nowe monety jednolejowe będą posiadały kolor różowawy i ostre zarysy.

Dźwięk ich podobny będzie do dźwięku brązu. Waga wynosić będzie 2.75 gramów, z dopuszczalną różnicą 0.15 grama mniej lub więcej.

---

31 dni MAJ 1940
31
Ferdynanda słowiański;
Sulimiry ewangelicki;
Ferdynanda grecko - katolicki;
18. Pahoni
piątek
słońce księżyc
wschód 4.38 pełnia
zachód 19.49

Ambasada R. P. w Bukareszcie komunikuje, że wszelkie sprawy uchodźców polskich, przebywających w Rumunii, załatwia wyłącznie biuro Delegata Rządu do Spraw Uchodźców Polskich w Rumunii, Bukareszt, strada Londra 48.

W związku z tym Ambasada podaje do wiadomości, że Sekretariat Ambasady (Alea Alexandru 23) przyjmuje interesantów w sprawach prywatnych wyłącznie w dni powszednie od godz. 10—12.

# Polskie dziecko do polskiej szkoły!

## Pamiętajcie o pierwszym obowiązku narodowym

Kończy się stary rok szkolny. Na progu nowego roku czas pomyśleć o tym by zapewnić dzieciom naszym odpowiednie warunki rozwoju i kształtowania charakteru.

Jak kwiat nabiera pięknych barw w blaskach słońca, tak dziecko rozwija się wszechstronnie w atmosferze dostosowanej do jego duszy. Atmosferą taką dla dzieci polskich stwarza szkoła polska.

Ona to jedynie umożliwia pielęgnowanie języka ojczystego.

Ona to hartuje ciała i ducha młodocianych pokoleń, wszczepiając im ideały kultury narodowej.

Ona to kształci umysły, uszlachetnia serca i uzbraja do walki z trudnościami życia codziennego.

Ona to wreszcie łączy młodzież naszą w jedną wielką rodzinę polską.

Rodzice! W rękach Waszych spoczywa przyszłość dzieci Waszych. Waszym więc obowiązkiem jest czuwać, by synowie i córki Wasze wyrośli na dzielnych ludzi, prawych obywateli, dobrych Polaków, przejmując po Was wiarę i przekonania Ojców Waszych.

Pamiętajcie! Spełnijcie ciążący na Was obowiązek, zapisując dzieci swe do szkół polskich.

Hasło »Polskie dziecko — do polskiej szkoły« — winno być dla Was bezwzględnym nakazem, zwłaszcza zaś dzisiaj, kiedy to Ojczyzna walczy o wolność i kiedy to Polonia zagraniczna stanowić będzie przyszły przyrost uświadomiony umęczonego Narodu Polskiego.

Powyższy apel stosujemy do Was, w chwili gdy rozpoczynają się egzaminy wstępne do jedynego polskiego gimnazjum w Rumunii. Każda matka i ojciec Polak powinien pamiętać, iż przede wszystkim do tej szkoły powinien zapisać swoje dziecko. Tym bardziej, że prawa tej szkoły są te same co i szkół państwowych, ponieważ uczniowie zdają państwowe egzaminy, a po ukończeniu gimnazjum mogą w każdej chwili być przyjęci do szkół państwowych.

Apel ten stosujemy do wszystkich rodziców Polaków bez wyjątku, szczególnie zaś do Polaków, zamieszkałych na prowincji, na Bukowinie i na Bessarabii.

Dzieci z prowincji mogą być tanio ulokowane w Czerniowcach. Chłopcy w Bursie im. Adama Mickiewicza, dziewczęta zaś w internacie S. S. Felicjanek.

Egzaminy wstępne do gimnazjum odbędą się w poniedziałek 10 czerwca b. r. o godzinie 8 rano, w budynku gimnazjum, str. Dimitrie Petrino 6.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 10 do 12 w kancelarii dyrekcji.

## Z Polski

### Ostra Brama i „Sedan" . . .

Jak donosi »Ostdeutscher Beobachter«, miasto powiatowe Żnin w Wielkopolsce przechrzczone zostało na Dietfurt.

Wszystkie przedmieścia Poznania przechrzczone zostały w taki sposób, że trudno domyślić się nawet ich nazw właściwych.

Jedno z tych przedmieść nosi obecnie nazwę urzędową »Sedan«.

Na Ostrej Bramie został usunięty napis polski. Na tem miejscu będzie umieszczony napis łaciński.

Domek Mickiewicza został zburzony w Wilnie ze względu na »konieczność przebudowy« ulicy Mickiewicza.

Komunikacja pocztowa Litwy z Francją i Norwegią została przerwana.

## Z życia uchodźców w Pucioasie

Urocze miasteczko uzdrowiskowe Pucioasa przyjęło gościnnie polskich uchodźców. W serdecznej atmosferze tej gościnności uchodźcy otrząsnęli się szybko z ciężkich przejść i zabrali się do pracy społecznej, szczególnie w zakresie kulturalno - oświatowym. Zorganizowano szereg pogadanek, referatów, odczytów oraz występów artystycznych.

Dominujące znaczenie dla życia uchodźców miały występy artystyczne specjalnych zespołów wokalno - muzycznego i scenicznego.

Doskonałe pomysły w układaniu utworów scenicznych, skeczów rumuńskich, piosenek, wierszy i td. zyskały wielkie uznanie nie tylko pośród uchodźców, ale także i społeczeństwa rumuńskiego. Występy przybrały charakter stały, raz na tydzień, przy wypełnionej po brzegi sali.

Nie brakło nigdy w Pucioasa serdeczności ze strony miejscowych władz i publiczności rumuńskiej, która bierze zawsze czynny udział w życiu uchodźctwa.

# Dwie Polski

## wystawa w Londynie

W Londynie otwartą została wystawa p. t. »Polska taka jaka była i jaka jest«. Wystawa zawiera fotografie, mapy i grafiki oraz objedzie cały szereg większych miast angielskich.

# O bezpieczeństwo stref naftowych

## Zarządzenia wobec cudzoziemców

Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydały następujące zarządzenie:

1) Począwszy od dnia 29 maja b. r. żaden cudzoziemiec, posiadający, lub nie zatrudnienie w Rumunii, nie może wejść i poruszać się w strefie naftowej bez względu na środek lokomocji.

Pod strefą naftową rozumiane są następujące okolice:

a) Targoviste—Ploesti, strefa, której granice stanowią miejscowości: Targoviste (wyłącznie), Doicesti (wyłącznie), Slodeni (włącznie), Valea Lunga Cricov (włącznie), Breaza (wyłącznie), Brebu—Cosmina—Scaiosi—Chiosdeanca—Ceptura—Inotesti—Brazi—Bucasani (wszystkie włącznie).

b) Giurgiu i port Giurgiu.

c) Constanta—Palas, w otoku miejscowości Anadalchoi—Gara Palas-Viile Noi (wszystkie włącznie).

2) Z tą samą datą (29 maja) unieważnione zostają wszystkie zezwolenia udzielone cudzoziemcom na zasadzie kart miesięcznych, a dotyczące poruszania się w strefie naftowej.

Inne osoby poruszające się w strefie naftowej muszą posiadać karty tożsamości.

3) Wszyscy cudzoziemcy, przebywający w strefie naftowej muszą się stawić w odnośnych dyrekcjach przedsiębiorstw naftowych, celem otrzymania specjalnych dowodów, wystawionych przez organy policyjne.

Począwszy od dnia 3 czerwca żaden cudzoziemiec nie może przebywać w strefie naftowej bez karty tożsamości.

4) W portach Giurgiu i Constanta cudzoziemcy, przybyli na statkach i posiadający wydane przez Komendanta Portu zezwolenie na wylądowanie, nie mogą się zbliżać do urządzeń naftowych więcej jak na odległość 50 metrów.

5) Na zarządzenie Dowódców Terytorialnych odpowiedzialność szefów przedsiębiorstw naftowych i całego personelu administracyjnego i technicznego zostaje zwiększona, a kary podwyższone za nie stosowanie stałych środków zaradczych celem przeszkodzenia wszelkim aktom sabotażu.

6) Unieważnia się wszystkie zezwolenia na noszenie broni, wydane osobom cywilnym w strefie naftowej za wyjątkiem strażników przedsiębiorstw naftowych.

Broń, amunicja i cały materiał wybuchowy muszą być złożone na posterunkach żandarmerii, względnie w miejscowych komisariatach policji za pokwitowaniem do dnia 30 maja wieczór. Po tej dacie broń, amunicja i materiał wybuchowy przyjmowane będą przez władze wojskowe.

Wszyscy inżynierowie prywatni, obywatele rumuńscy, zatrudnieni przez przedsiębiorstwa naftowe, pozostawać będą do dyspozycji miejscowych dowódców wojskowych w celach pomocy dla utrzymania bezpieczeństwa w strefie naftowej, w myśl art. 15 ustawy o rekwizycjach, opublikowanej w Dzienniku Urzędowym z dnia 27 lutego 1940 r.

Pozostaną oni nadal w służbie przedsiębiorstw naftowych, lecz wykonywać będą jednocześnie polecenia dowództw wojskowych w strefie naftowej.

## Ogłoszenia

FRANCUSKIEGO niemieckiego i rumuńskiego uczy prof. Tobin, str. Batistei 16 bis et. 3 ap. 11, Telefon 269-38.

Inż. CZESŁAW GAWLA z Warszawy podch. rez. ostatnio Toruń Mokre poszukiwany. Wszelkie wiadomości uprasza się kierować »Kurier Polski« sub: »Zona«.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# — Życie na Bukowinie —

UROCZYSTOŚĆ SIEROCIŃCA S. S. FELICJANEK

Naprawdę wzruszającą uroczystość urządził Zakład Sierót Polskich Sióstr Felicjanek, dnia 25 maja r. b. w dużej sali »Domu Polskiego« w Czerniowcach, przeznaczając czysty dochód na utrzymanie sierocińca, gdzie przebywa obecnie 54 dziewczynek.

Siostry Felicjanki, od r. 1885 pracują ofiarnie i z zaparciem się siebie dla dobra tej dziatwy, której los poskąpił rodzinnego domu, która bez pomocy życzliwych serc ludzkich zginęłaby lub zeszła na manowce.

Sala wypełniła się po brzegi, przybył konsul R. P. p. T. Buynowski wraz z małżonką, liczna delegacja duchowieństwa na czele z ks. prałatem A. Łukasiewiczem, ks. superiorem Wł. Kunorowiczem i ks. prałatem Raitmajerem, wszyscy prezesi organizacji polskich w Czerniowcach, liczne rzesze rodaków z przedmieść oraz bardzo dużo młodzieży szkolnej.

Przybył również Jego Ekscelencja ks. biskup z Iasi Michał Robu.

Uroczystość otworzono hymnem państwowym, po czym najmniejsza dziatwa, przystrojona w barwne stroje krakowskie, powitała gości dziarskim tańcem, zapowiadając, iż zebrane pieniądze są dla niej na »chlebuś codzienny«. Następnie chór dziewczynek wykonał bardzo ładnie kilka pieśni. W śpiewie solo wyróżniła się Helena Wójcicka, w deklamacji ucz. Emilia Olbińska.

Atrakcją wieczoru była bajka inscenizowana w trzech aktach Porazińskiej p. t. »Wiara, Nadzieja, Miłość«. Sztuczka dobrze wyreżyserowana miała doskonałe dekoracje oraz układ taneczny.

Podobał się także bardzo taniec fantastyczny »O zmierzchu« oraz taniec [illegible]. Zespół góralski, który wykonał z życiem tańce góralskie, zebrał najwięcej oklasków.

W programie wystąpiło również trio muzyczne w składzie pp. W. Jędrzejewski — fortepian, Pakies — skrzypce, Bar — wiolonczela.

Uroczystość zakończył zespół krakowski, żegnając obecnych i dziękując za liczne przybycie.

Podczas przerw koncertowała muzyka wojskowa oraz funkcjonował obficie zaopatrzony bufet, zorganizowany przez nasze ofiarne Polki.

Uroczystość przygotowana całkowicie przez siostrę przełożoną Michaelę i siostrę Amelię wypadła znakomicie. Młodociane aktorki i tancerki wywiązały się znakomicie ze swych ról, stroje zaś wykonane przez S. S. Felicjanki budziły podziw.

Czekamy na następną taką imprezę.

WIEŚCI Z [illegible]

Miejscowa szkoła polska prowadzona przez Polski Związek Szkolny w Czerniowcach, uzyskała rozporządzeniem Ministerstwa Oświaty z dnia 25 maja b. r., pod liczbą 76.111, tak długo oczekiwane prawo publiczności. Uzyskanie prawa publiczności [illegible] w dużej mierze niestrudzonej pracy [illegible] nauczycielki p. Teresy Grabców.

Radość ludności polskiej z faktu tego jest bez granic i, jak się dowiadujemy, przygotowuje się ona do uroczystego poświęcenia szkoły.

Nowej pełnowartościowej placówce polskiej śle Kurier Polski życzenia owocnej i wytrwałej pracy nad kształceniem młodzieży szkolnej.

WIEŚCI Z STAREJ HUTY

Praca polska w naszej miejscowości wre żywym tętnem. Ludność polska garnie się chętnie do miejscowego Oddziału P. Z. S. i szkoły polskiej.

Ostatnio dnia 13 maja odbyła się w tutejszym kościele Msza żałobna za ś. p. duszę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tegoż dnia ludność zebrała się w polskiej szkole, gdzie odbyła się uroczysta akademia 3 Maja oraz 12 Maja.

Witając zebranych gości ks. kanonik Jan Mościcki, w pięknych słowach pobudził w sercach obecnych [illegible] i zapał do dalszej pracy narodowej. Odczyt okolicznościowy wygłosiła [illegible]. Nastąpiły deklamacje, po czym odśpiewano kilka pieśni.

# Bohaterski opór sprzymierzonych

## Walka o każdą piędź ziemi

PARYŻ 30. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 29 maja wieczór podaje:

Wojska francuskie i brytyjskie walczące w północnej Francji, podtrzymują z godnym tradycji bohaterstwem walkę o nieznanym dotąd nasileniu.

Od 15 dni walczą one odcięte od głównych sił przez wojska niemieckie stale wzmacniane.

Na obu skrzydłach, na zachodzie i na wschodzie, bronią one niezmordowanie każdej piędzi ziemi, trzymając się w terenie lub uderzając na nieprzyjaciela we wściekłych atakach.

Podczas tych walk armia belgijska pozostająca pod bezpośrednim dowództwem swego króla broniła stanowisk nad Skaldą i na wybrzeżu. Otrzymała ona rozkaz zaprzestania walki, otwierając tym samym nieprzyjacielowi drogę do Ypres, Furnes i Dunkierki. Oddział wojska naszego pod dowództwem generałów Blancharda i Prioux i w ścisłej współpracy z armią angielską generała lorda Gort musiały stanąć wobec zwiększonego niebezpieczeństwa. Działając jednak w trudnych okolicznościach dowiodły wielkiej wartości, stając się w ciągłych walkach dalej do wybrzeża.

Marynarka francuska, broniąc portów i linii komunikacyjnych udzieliła tym wojskom wydatnej pomocy. Pod dowództwem admirała Abrial [illegible] przy pomocy licznych okrętów zaopatrzyła umocnione pozycje Dunkierki i stojących w tamtej okolicy wojsk.

Marynarka współpracuje ściśle i bez przerwy z lotnictwem.

Nad Sommą brawurowy atak naszych wojsk doprowadził do zlikwidowania przyczółka mostowego, który nieprzyjaciel zajmował jeszcze na lewym brzegu rzeki. Przy tej sposobności wzięto do niewoli [illegible] jeńców.

Na reszcie frontu nic szczególnego do zanotowania.

PARYŻ 30. 5. (Rador) Agencja Havasa przynosi następujący komentarz do wieczornego komunikatu francuskiego:

Główny masa Niemców skierowany jest ku zachodowi na miasto Cassel i w rejon Kemmel. Wielki ośrodek przemysłowy Lille - Roubaix - Tourcoing jest zagrożony.

Część wojsk francuskich pod dowództwem generała Brillouk toruje sobie z wielkim wysiłkiem drogę przez wojska niemieckie ku wybrzeżu, staczając nieustanne zacięte walki.

Wojska angielskie pozostające pod dowództwem lorda Gort czynią wszystko, co możliwe, by zapewnić na niektórych odcinkach odwrót, przechodząc w wielu miejscach po trupach niemieckich.

## Najwspanialsze karty

### w dziejach armii brytyjskiej

LONDYN 30. 5. (Rador) Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że brytyjski korpus ekspedycyjny pospołu z wojskami francuskimi cofa się w walkach ku wybrzeżu w doskonałym porządku. Silne walki straży tylnych ubezpieczają odwrót.

Według nadeszłych do Londynu wiadomości siły alianckie jeszcze nie naruszone wycofały się na wybrzeże.

Zdaje się, że korpus ekspedycyjny brytyjski zdołał osadzić się na obranej linii obronnej i stawić nieprzyjacielowi zdecydowany opór. Mimo wielkich trudności duch w wojsku jest doskonały.

Pewne jest, że materiał wojenny, który zapewne będzie musiał być pozostawiony zostanie zniszczony, aby nie służył nieprzyjacielowi.

W związku z tym radio londyńskie podaje, że brytyjski korpus ekspedycyjny nie został rozbity i nic nie stracił ze swej wartości.

LONDYN 30. 5. (Rador) W miarodajnych kołach brytyjskich podkreślają bohaterstwo ducha, poświęcenie i karność, z jaką siły brytyjskie we Francji wykonują wszystkie wyznaczone im zadania.

Zarówno w ataku jak i w odwrocie, jak w obronie wreszcie żołnierze brytyjscy dali dowód wielkiej wartości nie tylko wojskowej, ale i duchowej. W ciągu tych kilkunastu dni parcia niemieckiego wojska brytyjskie zapisały kilka najwspanialszych rozdziałów w księdze swych czynów.

Należy podkreślić, że nie cały brytyjski korpus ekspedycyjny znajduje się w tym worku, utworzonym na północy przez nieprzyjaciela. Większa część korpusu jest jeszcze w Anglii lub na innych odcinkach frontu francuskiego. Zadanie jednak tej części korpusu, która została zamknięta na północy, jest tym trudniejsze, że musiała się ona bić w pośrodku płynących drogami fal uchodźców.

Mimo trudnej sytuacji w jakiej znalazły się wojska brytyjskie, przeciwstawiają się one dzielnie wszelkim atakom nieprzyjaciela i będą walczyć nadal tak długo, jak długo to będzie sprzymierzonym potrzebne do utrwalenia nowych linii.

Mowa premiera Churchilla nazajutrz po załamaniu się Belgów wzmacnia przeświadczenie, że sprzymierzeni dojdą do zwycięstwa przez wszystkie trudności i wszystkie cierpienia.

## Równowaga w powietrzu osiągnięta

LONDYN 30. 5. (Rador) Mimo trudności położenia i załamania się armii belgijskiej ufność kół urzędowych i angielskiej opinii publicznej jest nie wzruszona.

Wszystkie raporty z frontu nadchodzące do Londynu wskazują na doskonałą postawę i bohaterstwo wojsk sprzymierzonych. Pod dowództwem generała Weyganda i z pomocą angielskich wysiłków w produkcji materiału wojennego sprzymierzeni mają wszelkie szanse wzmagania z dnia na dzień swej potęgi wojskowej.

Biorąc pod uwagę ten czynnik i szybkość obecnej angielskiej produkcji lotniczej można zapewnić, że równowaga sił powietrznych sprzymierzonych z Niemcami została już osiągnięta. Straty sprzymierzonych w lotnictwie są nieznaczne, co świadczy o wyższości załóg i materiału lotniczego sprzymierzonych nad Niemcami. Nie należy zapominać, że jednym z celów sprzymierzonych jest zwycięstwo dzięki ich nie wyczerpanym bogactwom w materiale ludzkim i w surowcach.

Czynniki odpowiedzialne oceniają położenie z zimną krwią. Pewne ogromnych środków, które posiadają w rezerwie, potrafią one powstrzymać ten napór, w który nieprzyjaciel rzuca wszystko, co posiada. Sprzymierzeni przejdą wkrótce do przeciwuderzenia, a wzrastające bez przerwy siły dadzą im zupełne zwycięstwo.

Tak oceniając położenie należy stwierdzić, że polityka sprzymierzonych jest polityką na długą metę.

## O powszechną służbę wojskową w Kanadzie

LONDYN 30. 5. (Rador) Radio londyńskie podaje, że prasa kanadyjska domaga się wprowadzenia w Kanadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej.

## Potężne echo w Ameryce

### Republikanie nie wejdą do rządu

WASZYNGTON 30. 5. (Rador) Według panującego tu powszechnego przekonania reakcja amerykańskiej opinii publicznej na wypadki europejskie jest tak potężna i gwałtowna, że aby zamienić ją na czynną pomoc materialną dla sprzymierzonych wystarczy decyzja prezydenta Roosevelta, co do określenia linii działania.

W tym oddziaływaniu wypadków europejskich na opinię publiczną amerykańską wyłaniają się trzy prądy, [illegible] prezydentowi Rooseveltowi:

1) ewentualne zwycięstwo Niemców zagraża bezpośrednio interesom amerykańskim, podczas gdy zwycięstwo sprzymierzonych zapewnia ich bezpieczeństwo.

Zwolennicy tego punktu widzenia gotowi są udzielić prezydentowi wszelkiego poparcia, aby [illegible] zwycięstwo.

2) Nie ma obecnie mowy o rządzie, w którym obok zwolenników prezydenta Roosevelta zasiadali by przywódcy republikanów, którzy zwalczali dotąd prezydenta nie tyle w dziedzinie jego planu społecznego ile jego polityki zagranicznej.

3) W kwestii szybkiej organizacji obrony Stanów Zjednoczonych uzyskana została jednomyślność, ale w obozie republikanów objawiają się tendencje zaprzeczenia [illegible] metod rządu. Opozycja zarzuca prezydentowi, że metody te są zbyt śmiałe.

Zachodzi pytanie, czy prezydentowi i rządowi uda się pozyskać zaufanie całego kraju, celem zapewnienia Stanom Zjednoczonym najwyższej granicy uzbrojenia.

Zdaje się, że przyszłe wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych odbędą się na planie polityki zagranicznej.

## Usprawnienie wysyłki

### samalotów dla sprzymierzonych

WASZYNGTON 30. 5. (Rador) Sekretarz Stanu Cordell Hull wydał w środę zarządzenie, że lotnicy amerykańscy mogą latać na samolotach państw wojujących nad stanami Nowy Brunswick i Nowa Szkocja jak również nad wyspami księcia Edwarda.

Zarządzenie to przyśpieszy dostawę samolotów amerykańskich produkowanych w Ameryce dla aliantów. Dotąd przeloty lotników amerykańskich nad wymienionymi stanami były zabronione na zasadzie amerykańskiej ustawy o neutralności. Obecnie piloci amerykańscy będą mogli prowadzić wykonane w fabrykach amerykańskich samoloty aż do granicy kanadyjskiej, a stąd do wskazanych im punktów, skąd będą mogły być załadowane na statki lub skierowane drogą powietrzną ponad Atlantykiem do państw sprzymierzonych.

## 700 bomb na jedno miasto

### Gwałtowne atak Niemców pod Narvik

STOCKHOLM 30. 5. (Rador) Dziennik Dagens Nyheter donosi, że grupa [illegible] bombowców niemieckich obrzuciła bombami zapalającymi i kruszącymi miasto Bodoe stolicę norweskiej prowincji Nordland.

Ogółem bomb zrzucono 700 sztuk. Miasto zostało doszczętnie zniszczone.

PARYŻ 30. 5. (Rador) Poselstwo norweskie w Paryżu wydało komunikat, w którym podaje, że przedwczoraj zniszczone zostało przez lotników niemieckich [illegible] w rejonie Narvik. 14 samolotów niemieckich latało przez dwie godziny nad miastem, zrzucając [illegible] bomb.

Szpital miejski z widocznym na dachu znakiem czerwonego krzyża został również trafiony.

Kilku cywilów zostało zabitych

## 24 godziny na frontach

W NORWEGII wojska koalicyjne pod osłoną silnej floty wojennej wylądowały w pobliżu linii kolejowej wiodącej ze Szwecji ku Narvik i wkroczyły od północy do tego miasta, zajmując również port tamtejszy.

W BELGII i we Francji północnej wojska francuskie i angielskie zmuszone do skrócenia frontu na skutek poddania się armii belgijskiej w ciągłych przeciwnatarciach powstrzymujących gwałtowne ataki niemieckie cofają się ku wybrzeżu. W manewrze tym współdziała osłaniając port w Dunkierce silna flota wojenna francuska.

WE FRANCJI na linii frontu wojsk francuskich nad Sommą i rzeką Aisne Niemcy atakowali bez powodzenia na południowy-zachód od Chateau Porcien. Natomiast wojska francuskie, nacierając z nad Sommy, zdobyły [illegible] przyczółek mostowy na tej rzece, biorąc [illegible] jeńców.

## 22 samoloty niemieckie padły w jednej walce

LONDYN 30. 5. (Rador) Ministerstwo lotnictwa podaje, że lotnictwo brytyjskie podtrzymuje ponad wszystkimi swymi siłami wojska sprzymierzone w północno-wschodniej Francji i w Belgii. Linie kolejowe, mosty, drogi, kolumny nieprzyjacielskie — wszystko to bombardowano i atakowano było bez przerwy w ciągu wtorku w nocy na środę i w ciągu środy. W akcji tej biorą udział ciężkie i średnie bombowce. Ataki te powstrzymują nieprzyjaciela w jego marszu. Jeden z brytyjskich bombowców nie wrócił do swej bazy.

Pościgowce brytyjskie dokonywały ofensywnych lotów patrolowych nad wybrzeżem Francji w ciągu całego dnia wczorajszego.

W pobliżu Dunkierki grupa samolotów Hurricane i Spitfire zetknęła się w środę wieczór z silną formacją niemieckich bombowców, której towarzyszyły liczne samoloty myśliwskie. W bitwie powietrznej, jaka się wywiązała, samoloty brytyjskie strąciły co najmniej 22 aparaty niemieckie i wszystkie powróciły do swych baz.

## Król Jerzy VI do żołnierzy

LONDYN 30. 5. (Rador) Król Jerzy VI wystosował następujące orędzie do żołnierzy brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji:

«Wszyscy wasi współobywatele śledzili z uwagą i podziwem dzielny opór korpusu ekspedycyjnego w ciągłych walkach ostatnich tygodni.

Wrzuceni w sytuację bez wyjścia i w położenie bardzo trudne, korpus dał dowody odwagi, [illegible] armii brytyjskiej.

Serca wszystkich Anglików są przy was w tej godzinie ciężkiej próby».

Naczelny dowódca korpusu brytyjskiego odpowiedział telegramem, w którym w imieniu wszystkich oficerów i żołnierzy podziękował monarsze za orędzie i zapewnił, że armia brytyjska we Francji uczyni wszystko, [illegible]. Jednocześnie dowódca zapewnił [illegible] słowa jego będą dla żołnierzy [illegible].

Impr. «EMINESCU» [illegible]

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

Proprietari
CYRUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 3,
Tel. 5-56-33

Bucureşti - Bukareszt sobota 1 czerwca 1940

Nr. 587 (126)

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## MY I SWIAT

Na tle ostatnich wydarzeń daje się zaobserwować w opinii świata znamienny zwrot o poglądach na Polskę. Gdy dotąd stosunek do nieszczęścia narodu polskiego wyrażał się głównie we współczuciu, dziś obok litości zjawia się szacunek i podziw. Przebieg operacji na froncie holenderskim i belgijskim, szybkie załamanie się państw zamożnych i zagospodarowanych, dysponujących koloniami, zasobnych w złoto i surowce e położonych tuż w sąsiedztwie śpieszących im z pomocą mocarstw, każe inaczej patrzyć na tę odległą Polskę, ubogą, nienasyconą jeszcze cywilizacyjnie, pozbawioną środków na zbrojenia, Polskę, która sama, samotna walczyła zgóra przez miesiąc z dwiema potęgami militarnymi.

Bądźmy jaknajdalej od megalomanii narodowej. W dramacie Norwegii, Holandii czy Danii nie szukajmy faryzejskich usprawiedliwień naszych ogromnych błędów. W szczególności niech nie czynią tego ci, którzy przyczynili się do tych zaniedbań, a którzy winni w przyszłości zdać z tego rachunek. Ale — pomijając tę stronę zagadnienia — naród polski bez obawy że będzie posądzony o zarozumiałość, może sobie powiedzieć: jestem narodem dzielnych mężczyzn, kobiet i dzieci, narodem o skrystalizowanym obliczu ideowym, narodem dojrzałym politycznie.

Zważmy bowiem i to, na co również zwraca dziś coraz częściej uwagę świat. Polska nie wydała ani jednego zdrajcy, który by uległ namowom okupantów i zgodził się współdziałać z nimi w organizowaniu «nowego ładu». W Polsce na ten temat nie było z kim rozmawiać. Nie było ani grup ani osób, do których można by się zwrócić z podobną propozycją. Kiedy naród fiński musiał boleć nad tym, że znalazł się jakiś Kuusinen, który podczas wojny chciał tworzyć dywersyjny rząd, kiedy szlachetni Duńczycy nie mogą zapewne pojąć zgody swej zwierzchności na okupację, kiedy jakiś Quisling usiłował shańbić honor bohatersko walczącej Norwegii, kiedy wielu Holendrów sądzi, że kapitulację wojsk lądowych ogłoszono za wcześnie, kiedy wreszcie Belgowie musieli przeżyć tego, że król ich złożył broń, — narodowi polskiemu oszczędziła Opatrzność podobnych wydarzeń. Nikt w Polsce nie wystąpił z propozycją kapitulacji podczas wojny, ani nikt nie ugiął się przed przeciwnikiem po zakończeniu kampanii, gdy znalazł się w jego władzy fizycznej. Próbowano rozmawiać z tym i z owym — wszystko nadaremno. Nikt nie zgodził się na oddanie swego nazwiska na rzecz obcej propagandy, choćby za odmowę musiał ciężko zapłacić.

Jak dotąd naród polski trwa w tej burzy dziejowej z nieskalanym honorem. Boli go do głębi poniesiona porażka i ten ból nie może go opuszczać, gdyż jest [illegible] ziarnem czynu. Ale godność ma nienaruszoną. Okazał [illegible] moralne i polityczne [illegible] poziomie, który raczej jest wyjątkiem niż regułą w biegu dziejów.

Baczmyż więc, aby poziom ten był zachowany aż do końca w całym narodzie, zarówno w kraju jak i na uchodźctwie. Nie czyńmy nic takiego, coby mogło mieć choćby pozór zdrady. «Pokusy i podszepty muszą zastać nas głuchymi. Nikomu nie wolno wyłamać się z wspólnego szeregu. Nikomu!

Choćby nawet [illegible] powiedzmy i to okrutne słowo [illegible] dosięgnął nas płacz naszych dzieci i przerażała niedola naszych matek i żon.

# Alianci wyrębują drogę ku morzu

## Niemcy stracili 2000 czołgów i 2000 samolotów

PARYŻ, 31/V (Rador). Agencja Havasa donosi, że sytuacja w północnej Francji zaczyna się wyjaśniać o tyle, że armie francusko-brytyjskie wybijają sobie drogę w masach niemieckich ku morzu, gdzie marynarka francuska trzyma silnie linie obronne Dunkierki.

W środę wieczór wojska francuskie i brytyjskie były jeszcze w posiadaniu części miasta Calais.

PARYŻ, 31/V (Rador). Agencja Havasa komunikuje, że wbrew zapewnieniom strony przeciwnej nigdzie nie udało się Niemcom przełamać stanowisk francusko-brytyjskich, słaniających skrzydła cofających się ku wybrzeżu armii sprzymierzonych.

Żaden oddział francuski nie poddał się.

## Manewr gen. Blancharda

LONDYN, 31/V (Rador). Korespondent agencji Reutera przedstawia następującą sytuację wojskową:

Cały świat śledzi w tej chwili z zainteresowaniem krwawą walkę, jaka toczy się w tej chwili w północnej Francji.

Korzystny zwrot w ogólnej sytuacji wojskowej stanowi wzmocnienie wojsk sprzymierzonych, stojących na południe od Sommy. Wojska na tym odcinku otrzymały ostatnio liczne czołgi.

Z drugiej strony należy stwierdzić, że Niemcy ponieśli w pierwszej fazie swej ofensywy ciężkie straty w materiale ludzkim i wojennym, wyrażającym się cyfrą 2 tysięcy czołgów z 5 tysięcy posiadanych i również 2.000 samolotów.

Bitwa weszła obecnie w taką fazę, w której uwidoczniła się w całej pełni wartość człowieka. Generał Blanchard dowodzący wojskami sprzymierzonych na północy okazał się dowódcą wspaniałym, do którego żołnierze brytyjscy odnoszą się z miłością i entuzjazmem.

W latach 1914 generał Blanchard był jednym z uczniów marszałka Joffra, który już wówczas przepowiedział mu wielką karierę wojskową. Po wojnie światowej generał Blanchard nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Wybijając się zdolnościami szybko osiągał coraz wyższe stopnie wojskowe aż został członkiem najwyższej rady wojennej.

Operacje, jakie w tej chwili prowadzi gen. Blanchard stanowią coś więcej, aniżeli zwykłe działanie odwrotowe z jednej pozycji na drugą. W rzeczywistości bowiem Francuzi wybijają w zalewie niemieckim szeroki korytarz, przez który otoczone wojska mogły by dojść do wybrzeża, pod osłoną dział okrętów wojennych.

Nigdy jeszcze w dziejach wojen podobna operacja nie była próbowana z powodzeniem. Gdyby się generałowi Blanchard udała, sukces ten mógł by wielce zaważyć na szali ostatecznej rozgrywki.

## Akcja gen. Prioux

PARYŻ, 31/V (Rador). Agencja Havasa następująco przedstawia sytuację na froncie:

Niemcy czynią wszelkie wysiłki celem przecięcia armii sprzymierzonych we Flandrii, zdobywając wzgórze, które rozciągają się między Cassel i Ypres i oddzielające rejon Lille od Dunkierki. Nieprzyjaciel bowiem odbija zarówno na zachodzie, jak i na wschodzie od zaciętego oporu wojsk sprzymierzonych, złożonych przeważnie z oddziałów brytyjskich.

Nad rzeką Yser Niemcy nie uzyskali żadnych sukcesów, a jedynie na południu udało się zająć wzgórza Cassel, największe wzgórze w całej Flandrii.

W głębi worka armia francuska, prowadzona przez generała Prioux powstrzymała wojska niemieckie, którym udało się wcisnąć w pozycje tylko tu i owdzie. Armia ta cofa się w kierunku północno-zachodnim, staczając krwawe walki zarówno na tyłach swoich, jak i na skrzydłach. Walki te są coraz gwałtowniejsze i toczą się dzień i noc. Marynarka i flota powietrzna brytyjska współdziałają w tych walkach z powodzeniem.

Na innych frontach panuje spokój.

Nad rzeką Somme wojska alianckie zdobyły definitywnie ostatni niemiecki przyczółek mostowy.

## Sytuacja zmienia się z godziny na godzinę

LONDYN, 31/V (Rador). Agencja Reutera podaje, że według oświadczeń miarodajnych kół brytyjskich trudno podawać z godziny na godzinę pozycje, na których walczą krwawo armie sprzymierzone we Flandrii. Nie można nawet powiedzieć, które pozycje trzymane są przez wojska francuskie, a które przez brytyjskie. Sytuacja zmienia się z godziny na godzinę.

Koła te podkreślają jednocześnie, że główne bazy armii sprzymierzonych na wybrzeżu już się tam nie znajdują i że jakkolwiek część materiału wojennego została stracona, to jednak główne magazyny nie wpadły w ręce Niemców.

Na innych frontach nie ma nic nowego. Tylko nad Sommą toczą się walki na przedpolach. Nie wiadomo na razie nic o jakichś przygotowujących się większych działaniach wojennych z jednej lub z drugiej strony.

## Na skróconym froncie

### walka z 40 dywizjami niemieckimi

PARYŻ, 31/V (Rador). W czwartek po południu sytuacja w północnej Francji przedstawiała się następująco.

Około 40 dywizyj niemieckich, czyli prawie pół miliona wojska i niemal wszystkie dywizje pancerne rzucone zostały przez Niemców do bitwy we Flandrii przeciw wojskom sprzymierzonym, obciętym o połowę przez poddanie się armii belgijskiej.

Celem nadrobienia tej niemieckiej wyższości liczebnej armie sprzymierzone skróciły front. Znajdują się one w ruchu odwrotowym po obu stronach osi od Lille do Dunkierki. Port ten jest broniony zdecydowanie przy poparciu wielkich dział okrętowych. Ku temu portowi alianci utworzyli pewnego rodzaju korytarz, wzdłuż którego toczą się walki frontem na południowy zachód i na północny wschód.

Linie sprzymierzonych ciągną się wzdłuż rzeki Yser, do Nieuport do Ypres i od Gravelins w pobliże miasta Cassel. Linie te bronione są przez wojska brytyjskie. Niemcy usiłują rozerwać te linie przez zajęcie wzgórz flandryjskich. Zajęcie ich pozwoliło by Niemcom na zamknięcie wrót do morza armii sprzymierzonej cofającej się spod Lille.

Dwa ataki niemieckie, poprowadzone z Brugges na Dunkierkę odbiły się od linii rzeki Yser, bronionej zaciekle przez Anglików.

Jest godne podkreślenia, że nieliczne wojska angielskie bronią z powodzeniem liczne pozycje, które opuścił król Leopold ze swymi 18-tu dywizjami.

Inne ataki niemieckie przeprowadzone zostały z St.-Omer ku Cassel i ku Dunkierce przy poparciu potężnych formacyj czołgów. Ataki te nie udały się w środę. Niemcy zajęli tylko miasto Cassel.

Na południowy wschód od wzgórz flandryjskich armia francuska generała Prioux rozporządzająca oddziałami pancernymi wybija drogę ku morzu, tocząc ciężkie walki na obu skrzydłach i przed sobą.

Oddziały francusko-brytyjskie trzymają się w Calais.

## Nowe sukcesy lotnictwa sprzymierzonych

LONDYN, 31/V (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnictwo brytyjskie, walcząc z grupami samolotów niemieckich, które bombardowały wybrzeże Francji i Belgii, zniszczyło w środę 52 samoloty nieprzyjacielskie, z czego 25 bombowców i uszkodziło ciężko dalszych 17 aparatów.

10 samolotów brytyjskich nie wróciło do swych baz.

Komunikat podaje również, że brytyjskie lotnictwo morskie zaatakowało niemiecką bazę lotniczą, założoną na wybrzeżu Holandii, niszcząc hangary i wiele wodnopłatowców.

Jeden z samolotów floty zestrzelił bombowiec nieprzyjacielski nad Morzem Północnym. Inne samoloty floty zbombardowały niemiecki statek aprowizacyjny w Bergen i podpaliły go.

# Naród polski
## wobec nominacji gen. Weyganda

Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego otrzymuje z nad granicy polskiej następujące doniesienie telegraficzne:

O ile wiadomości o parciu naprzód wojsk niemieckich najpierw w Holandii, a następnie w Belgii i północnej Francji odbiły się w Polsce echem jaknajbardziej bolesnym, o tyle powołanie na stanowisko głównodowodzącego gen. Weyganda podniosło naród polski silnie na duchu, budząc w nim wielkie nadzieje i wiarę w pomyślny obrót wzmagań wojennych.

**Polska opinja publiczna, pomna wielkiej zasługi, jaką gen. Weygand oddał Polsce w okresie jej walk z najazdem bolszewickim w roku 1920, wierzy zdecydowanie, że odwróci on swym geniuszem militarnym i swą energią czynną groźę niebezpieczeństwa niemieckiego od Francji, od narodów sprzymierzonych, od świata cywilizowanego.**

**Ku głównodowodzącemu francuskiemu i wojskom przezeń dowodzonym zwrócone są wszystkie serca i myśli w Polsce.**

# Francja wyciąga wnioski
## z kampanii wrześniowej w Polsce

W szeregu pism francuskich ukazał się artykuł deputowanego Paryża Taittingera p. t. «Zapewnijmy totalną mobilizację».

Autor stwierdza, że Francja nie wyciągnęła z wojny w Polsce wszystkich nauk, jakie ta wojna przyniosła.

«Bardzo często — pisze Taittinger — w pewnych kołach miano skłonność do wypominania jedynie braków dowództwa polskiego, gdy nawet braku materiału lub niedostateczności wyszkolenia kadr i wojsk, podczas gdy w rzeczywistości należało ocenić w pełnej mierze ten straszliwy instrument wojny, jaki reprezentuje Rzesza Niemiecka.

«W świetle bieżących wydarzeń, po podbiciu w kilka dni Ho[illegible] dochodzi się do wniosku, że należy złożyć w całej rozciągłości powinny hołd obrońcom Warszawy».

Dalszy ciąg artykułu poświęcony jest omówieniu militarnych zadań, jakie stoją przed Francją.

# Tak walczył lotnik polski
## do raz pierwszy na froncie zachodnim

Dowiadujemy się obecnie bliższych szczegółów pierwszego powietrznego starcia polskiego lotnika z Niemcami, o czem donosiliśmy już pokrótce.

Polski pilot został wysłany na aparacie myśliwskim na rekonesans. Nagle w czasie lotu spotkał on eskadrę ciężkich niemieckich bombowców typu Dornier. Mimo przewagi wroga polski lotnik zaatakował eskadrę i zestrzelił dwa bombowce. Po tym starciu polski lotnik został następnie zaatakowany przez «Messerschmitta». W starciu tym polski lotnik został ranny i musiał przymusowo lądować poza linjami francuskimi.

Pilot znajduje się w szpitalu i powraca do zdrowia. Maszyna nie odniosła większych uszkodzeń.

## Na szalach wojny

# Szeroki front

Front zachodni, szczególniej zaś losy grupy operacyjnej anglo-francuskiej działającej na północnym pograniczu francusko-belgijskim między Lille, Nieuport a Dunkierką, przykuwają obecnie całą uwagę świata. Dlatego właśnie, iż uwaga ta przykuta jest dziś do losów tej grupy i do tego, tak niewielkiego stosunkowo odcinka frontu — tym silniej powinniśmy uwypuklić nowy fakt w dziejach obecnej wojny.

**Jest nim wzięcie Narviku.**

Pamiętamy wszyscy, iż jest to punkt niezmiernej wagi: w tym miejscu dochodzi do wybrzeża linia kolejowa wiodąca ze Szwecji od złóż rudy żelaznej najbogatszej w ten cenny kruszec w Europie. Niemcy w swej kampanii skandynawskiej, rozumiejąc kapitalne dla siebie znaczenie dostępu do rud szwedzkich w porcie norweskim wysadzili tam jeden z pierwszych swoich desantów. Oddział ten znalazł się jednak szybko w położeniu trudnym: został przez flotę wojenną angielską odcięty od morza i otoczony ze wszystkich stron przez oddziały koalicji. Trzymał się jednak przez szereg tygodni.

Ostatnio komunikaty wojenne zarówno angielski, jak i niemiecki zgodnie donoszą, iż silne oddziały wojsk koalicyjnych wsparte liczną flotą wojenną wylądowały u wylotu linii kolejowej pod Narvik, zajmując miasto i port. Tym samym dostęp Niemcom do żelaza szwedzkiego od tej strony został zamknięty.

Fakt ten ma jednak i inne znaczenie: oto Norwegia tym samym od Namsos aż do Nordkap, a więc conajmniej w połowie linii swego zachodniego wybrzeża jest wolna od nieprzyjaciela. Pozatym komunikat norweski mówi, iż na południe od prowincji Helgeland, a więc od Namsos ku południowi Niemcy nie zdradzają żadnej aktywności.

Cóż jednak w tym czasie dzieje się na zachodzie?

Po poddaniu się — najmniej z pewnością oczekiwanym wydarzeniu w tej wojnie — króla Leopolda III północna grupa angielsko-francuska, pozbawiona współdziałania armii belgijskiej, znalazła się w położeniu bardzo trudnym. Obecnie nie może już ona oddziałać nad linią frontu francusko-niemieckiego we Francji, odcinając np. Niemcom drogę ich natarcia ku morzu między Amiens i Arras, tak, jak tego można było zapewne oczekiwać.

Dziś grupa ta może się tylko wycofać. Podkreślmy to mocno, dzięki współdziałaniu silnej floty wojennej francuskiej, dzięki posiadaniu do swej dyspozycji portów w Dunkierce i Nieuport, grupa północna angielsko-francuska nie jest, mimo wszystko, odcięta, jak o tym codzień piszą w swych komunikatach wojennych Niemcy. Walki toczące się między Lille a Dunkierką i Nieuport mają charakter dramatycznego wprost (to prawda) napięcia. Anglicy i Francuzi cofają się krok za krokiem ku morzu, powstrzymując w kontratakach natarcia niemieckie, ale losy tej grupy nie są jeszcze przesądzone. Historia zna przykłady bohaterskich odwrotów równych zwycięstwom.

Bardziej ku południowi nad Sommą i rz. Aisne, od kanału La Manche aż do granicy szwajcarskiej oczekuje ze spokojem nowych wydarzeń wojennych front szeregu armii francuskich. Front ten, osłaniający Havre i Cherbourg, Paryż i Verdun osłaniający Francję, może już za chwilę znaleźć się w linii ognia.

Czuwa nad jego całością wódz doświadczony — Weygand.

**Mieczysław Maciejowski**

GENERAŁ BRYGADY W. P.

Zmarł dnia 17 maja 1940 r. w Baile Herculane.

Pogrzeb odbył się w Herculane dnia 19 maja.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w sobotę dnia 1 czerwca 1940 roku o godzinie 9 rano w kościele włoskim przy Bdul Bratianu.

O czym zawiadamiają pozostali w smutku

KOLEDZY

# Jak zdobyło Narvik

LONDYN 31 V (Rador). Jakkolwiek dotąd nie nadeszły jeszcze szczegółowe wiadomości, w jaki sposób zajęty został Narvik, to jednak wiadomo, że operacjami kierował generał francuski.

Wiadomo również, że sprzymierzeni wzięli kilkuset jeńców. Większość Niemców jednak uszła na wschód. Nie wiadomo, czy przeszli już granicę szwedzką.

STOCKHOLM 31.V (Rador). Korespondent Havasa donosi, że w środę rano wojska sprzymierzone zajęły wszystko, co pozostało jeszcze z Narviku.

Pod osłoną silnego ognia zaporowego z okrętów wojennych brytyjskich wojska sprzymierzone weszły do miasta z dwóch stron: od północy, z Fagernes i ze wschodu ze Straumen, w kierunku Rombaksfjord, wzdłuż którego prowadzi linia kolejowa ze szwedzkich kopalni rudy z Kiruny do portu Narvik.

Linia ta znajduje się już obecnie w rękach sprzymierzonych.

Opór niemiecki na lądzie był o wiele słabszy, aniżeli w powietrzu.

Jednocześnie z miarodajnych kół szwedzkich donoszą, że do zdobycia portu i okolic Narvik przywiązują w Stockholmie wielką wagę. Alianci będą mogli teraz użyć linii kolejowej do przewozu rudy szwedzkiej. Musi ona być jednak naprawiona, została bowiem w trakcie działań wojennych poważnie uszkodzona.

STOCKHOLM 30.5 (Rador). Do Szwecji przybyło 180 oficerów i żołnierzy angielskich, którzy przekroczyli granicę. Zostali oni internowani.

Po bitwie pod Lillehammer w Norwegii podzielili się oni na małe oddziały i walcząc bez ustanku z Niemcami, zdołali wśród niesłychanych trudności dotrzeć do granicy szwedzkiej.

# Dlaczego Król poddał bitną armię?
## Sytuacja na froncie nie usprawiedliwiała niehonorowej decyzji

PARYŻ 31 V (Rador). Agencja Havasa komunikuje:

Armia generała Blancharda amputowana o jedno skrzydło przez nagłe i niewytłomaczone poddanie się armii belgijskiej, narzucone jej przez króla Leopolda, prowadzi nadal swą obronę na zwężonym odcinku przeciw zaciekłym atakom nieprzyjaciela. Armia ta musiała oczywiście na skutek kapitulacji armii belgijskiej, broniącej Dunkierki, stracić nawet te korzyści, które w bardzo trudnym położeniu posiadała dotychczas.

Z punktu widzenia wojskowego poddanie się Belgów jest niewytłomaczalne.

Jakaż bowiem była rzeczywista pozycja armii belgijskiej i armii sprzymierzonych wchodzących w skład armii generała Blancharda?

Dywizje belgijskie dobrze uzbrojone stanowiły pewną całość w ogólnej całości. Dowództwo wojsk sprzymierzonych, po ustaleniu we froncie armii sprzymierzonych wyrwy na wysokości miasta Bapaume, zdołało utworzyć i utrzymać potężny przyczółek nadmorski szeroki i doskonale zorganizowany, z możliwością łatwej aprowizacji, niezależnej od frontu nad Sommą.

Ze względu na liczebność wojsk sprzymierzonych w tym przyczółku, na jej potencjał walki i uzbrojenie, konieczne było posiadanie przez te siły szeregu portów. Dzięki panowaniu na morzu floty angielska i francuska zapewniały konwojom morskim liczne punkty wyładunkowe zależnie od przebiegu walki.

Francuzi i Anglicy zapewniali obronę ścian południowej i wschodniej tego przyczółka, zaś armia belgijska, która dała w ciągu krótkiej kampanii dowody dużej waleczności i która mimo ciągłych ataków niemieckich nie została rozbita, miała sobie powierzoną obronę ściany północnej. Pozostawiono jej obronę tej ściany, ponieważ chroniła ona właśnie resztę terytorium Belgii, nie zalanego jeszcze przez nawałę niemiecką. Jednakże armia belgijska, którą chciał prowadzić osobiście król Leopold, nie była bynajmniej izolowana. Na jej lewym skrzydle, naprzeciw miast Ostende i Zeebrugge stały wojska francuskie.

Co się tyczy zaopatrzenia armii belgijskiej, stanowiącej jedną całość z armiami francuską i angielską, była ona w lepszej sytuacji, aniżeli reszta wojsk sprzymierzonych: opierała się bowiem o dwa wielkie porty: Ostende i Zeebrugge, jak również o szereg mniejszych portów i o łatwo przystępne plaże.

Ten potężny przyczółek nadmorski solidnie zorganizowany i dobrze broniony mógł się długo utrzymać bez wielkiego niebezpieczeństwa i służyć za punkt wypadowy ściany późniejszych wielkich działań.

Poddanie się armii belgijskiej zmieniło całkowicie ten stan rzeczy.

LONDYN 31 V (Rador). Współpracownik wojskowy agencji Reutera szuka również wyjaśnienia przyczyn do stanowiska kapitulacji armii belgijskiej, nie stawia jednak żadnych zarzutów pod adresem żołnierzy belgijskich.

Od dwóch tygodni — pisze współpracownik — armia belgijska wystawiona była na szczególnie zaciekłe ataki niemieckie, wskutek czego stopniała z 800.000 na 300.000 w chwili kapitulacji.

Na skutek tego załamania się sytuacja armii francusko-angielskich stała się niezwykle trudna. Stoją one na stanowiskach, które nie mogą być utrzymane. Gdyby usiłowały przebić się na południe w kierunku Sommy, będą musiały pozostawić wszystkie swe podstawy i środki zaopatrzenia. Z drugiej strony próba przedarcia się przez wąwóz na południe od Arras jest również niepewna z tego względu, że siły niemieckie w tym rejonie są nieznane. Wobec tego projekt ten został porzucony, jako niemożliwy do przeprowadzenia.

Wojska sprzymierzone mają wobec tego tylko jedną drogę wycofania się w kierunku morza, aby spróbować utrzymać tam linię obronną za wszelkim, co nie zostało jeszcze zniszczone przez lotnictwo niemieckie. Alianci są bowiem jeszcze w posiadaniu Dunkierki, a lotnictwo sprzymierzone bombarduje bez przerwy linie nieprzyjacielskie, tworząc niejako ruchomą zaporę z bomb, chroniącą wojska sprzymierzone.

Nie wiadomo, jakie operacje przewiduje gen. Weygand. Nie ulega jednak wątpliwości, że skieruje on uwagi nieprzyjaciela na inne odcinki długiego frontu.

---

30 dni CZERWIEC 1940

1

Jakóba Strepy

słowiański:
Świętopełka

ewangelicki:
Nikodema

grecko - katolicki:
19. Pres. Fr.

**sobota**

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.38 | pełnia |
| zachód | 19.49 | |

1 CZERWIEC W HISTORII

Rok 1002. Bolesław Chrobry zajmuje odwieczne ziemie słowiańskie Łużyce. Ziemie te Polska później utraciła i Niemcy przez długie lata próbowali je gwałtownie zgermanizować.

Rok 1236. Przyłączenie Podlasia do Korony.

Rok 1434. Zgon Władysława Jagiełły.

PRZEPOWIEDNIE LUDOWE NA CZERWIEC

Grzmoty w tym miesiącu zboże
Propomowują ku swej porze
Lecz gdy częste, chorób wiele
Dla bydła
I w ludzkim ciele

Czerwiec po deszczowym maju
Często dżdżysty w naszym kraju

Deszczu gdy nie padło wiele
Urodzaj się dobry ściele

Gdy się Medard rozpłacze
A Jaś nie utuli
Popłacze pewnie
Aż do Urszuli

Deszcz w św. Małgorzatę
Jest orzechom na stratę

Kiedy kwitnie bób
To największy głód
A kiedy mak
To już nie tak

Deszcz na Wita
Źle z pszenicą, źle na żyta
A gdy jeszcze Chrzciciel skropi
Już ich wtedy nikt nie skupi

Pogoda na Wita
To dobrze na żyta

Gdy przychodzi Wituś suchy,
Tedy wiedzie z sobą muchy.

Przed św. Janem
O deszcz trzeba prosić
Potym i sam będzie rosić

Jak się na św. Jana rozpada
To też pada nielada.

# Ogłoszenia

WSZYSTKICH posiadających jakiekolwiek wiadomości o zaginionym bracie moim dr Edwardzie Rożnowskim, kapitanie rezerwy, proszę o wiadomości. Michał Rożnowski, Arad, str. Consistoriului 32 ap. 2.

HENDRICHA KAROLA proszę o podanie swego adresu na poste restante Beograd. Dubienski.

FRANCUSKIEGO niemieckiego i rumuńskiego uczy prof. Tonin, str. Batistei [illegible] bis et. 3 ap. 11. Telefon 309.58.

POTRZEBNA w Bukareszcie inteligentna Polka do nauki języka rumuńskiego względnie francuskiego [illegible] Kuriera Polskiego pod «Nauka».

# OTO PARYŻ...
## Stolica Francji w dniach wielkiej próby

**O tym, jak reaguje Paryż na ciężkie ciosy, jakie przynosi obecnie wojna, pisze «Candide» przedstawiając nastroje z dnia, w którym zmotoryzowane kolumny niemieckie przebiły się w stronę Amiens:**

«W czwartek rano Paryżanie udali się do pracy z tym samym spokojem, jak w chwili rozpoczęcia ofensywy niemieckiej, upewnieni na cały dzień tytułami dzienników. Wiadomości o przedarciu się Niemców rozeszły się najpierw w kołach politycznych i wśród dziennikarzy. Nic nie było bardziej wstrząsającego dla tych, którzy «wiedzieli», jak ocieranie się na ulicy o tych, którzy jeszcze «nie wiedzieli».

«Stopniowo w miarę czytania komunikatów i po zbadaniu map, Paryżanie zrozumieli, że kraj ich czeka nowe doświadczenie. Musieli zanotować ciężką bardzo niespodziankę. Mówiono im przecież z wielką pewnością o szczegółach nienaruszalnych linii fortyfikacyjnych, przedłużających aż do Dunkierki potężne dzieło linii Maginota.

«Od ośmiu miesięcy żyli w przeświadczeniu, że bariera ta zamyka nasz kraj i że jeżeli Niemcy są tak słabo czynni na zachodzie, to dlatego, że nie ośmielają się natknąć się na nasze szańce.

Z oburzeniem dowiedzieli się Paryżanie o pogwałceniu Holandii i Belgii, myśląc ze smutkiem o żołnierzach francuskich którzy mieli paść. Lecz z drugiej strony ożywieni byli nadzieją, że tym razem kości zostały rzucone i że kanclerz Hitler ryzykując za jednym zamachem ostatnią swoją szansę, zniszczy swoje wojska, uderzając na francuskie umocnienia.

«Wbrew twierdzeniom Berlina linia Maginota jest nietknięta. Lecz na północy fortyfikacje polowe ustąpiły przed huraganem. Paryż bez obawy oczekiwał bombardowań lotnictwa niemieckiego. Musiał jednak dowiedzieć się że inne jeszcze niebezpieczeństwo zaczęło mu grozić: niebezpieczeństwo, które znał dobrze mianowicie «panzerdiwisionen» zastępujące obecnie dawnych niemieckich ułanów, którzy poprzez francuskie doliny szukali niegdyś drogi dla inwazji.

«Stolica przyjęła ten straszny cios bez drżenia. Oczywiście niektóre jej dzielnice opróżniły się. Na najwspanialszych ulicach widać setki zasłoniętych okien. Ale to, co pozostało w murach Paryża, jest Paryżem najlepszym, prawdziwym, który za swą ojczyznę uważa ulice, plac, lub przedmieście stolicy.

«Oczywiście wiele z tych dziewczyn i młodych kobiet, które mimo wszystko zdobią ulice swoimi wiosennymi sukniami i nowymi kapeluszami, nie jest całkowicie świadomych niebezpieczeństwa. Lecz, nie zdając sobie z tego sprawy, swoim zachowaniem one uspakajają i przywracają zaufanie. Ich kokieteria w obliczu dramatu jest jeszcze jednym dowodem spontanicznej odwagi rasy francuskiej.

«A zresztą spokój ludu paryskiego opiera się przede wszystkim na niezachwianej wierze w żołnierza francuskiego. Spokój ten nie zawiódł ani przez chwilę. Zależnie od tonu wiadomości, oblicze tego najbardziej wrażliwego miasta może się zachmurzyć, lub odprężyć, co każdy przechodzień może zauważyć. Ale życie, nawet w najcięższych godzinach, toczy się dalej. W tych dniach gorących i jasnych — niestety złych pięknych nawet, pogoda znowu służy Niemcom — tarasy kawiarni były pełne. W niedzielę, po obiedzie, prawie te same spokojne tłumy krążyły po ogrodach Bois de Boulogne i wzdłuż Champs - Elysees.

«Alarmy nie zaniepokoiły nikogo. Francuskie myśliwce robiły czujny łoskot na niebie. Panowało wielkie poczucie bezpieczeństwa. Śmiano się z przyjaciół, bogatszych, lub mniej zajętych, którzy schronili się w miasteczkach na bliskiej prowincji, gdzie codziennie obdarzani byli bombami na szczęście dotychczas niezbyt śmiertelnymi.

«Paryż zmienił się tylko pod jednym względem:

Liczba żołnierzy zmniejszyła się. Wszyscy udali się do szeregów. Jednostki garnizonu zajęły wyznaczone im miejsca.

«Zastąpiła ich fala uchodźców belgijskich, luksemburskich, ardeńskich, holenderskich nawet.

«Na ulicach, które są przedłużeniem dróg z północy, napływają wciąż nowe fale samochodów, załadowanych po brzegi. Niektórzy przybysze nie mogą jeszcze ukryć zdumienia. Nadeszły na przykład wozy z Borinage, zapełnione górnikami, czarnymi jeszcze od pyłu węglowego, których Niemcy omal nie przyłapali w kopalniach.

Wielkie zmęczenie maluje się na tych twarzach szarych od bezsenności i od okropnych przeżyć podróży, którą lotnicy niemieccy zamienili w kalwarię. Niektórzy mężczyźni przebyli 400 km rowerami.

«Paryż ofiarowuje im, jak i całej Francji swój spokój i zimną krew. To jego rola w tych tragicznych tygodniach. Wypełnia ją znakomicie».

# Cierpiąca Warszawa
## Nowe wieści ze stolicy Polski

W pierwszej połowie maja pojawiły się na murach Warszawy «cytrynowe» plakaty, łatwo rzucające się w oczy. Plakaty te głosiły, iż okręg warszawski musi wystawić 20.000 robotników rolnych, gdyż — jak motywowało to obwieszczenie — Rzesza żywi Polskę. Nim się jeszcze zaczęło dobrowolne rekrutowanie owych robotników na wyjazd do Niemiec — poczęto zbierać na ulicach miasta młodzież. Odbywało się to w ten sposób, że auta ciężarowe zakryte płachtami zamykały boczne ulice, następnie przez główną ulicę szły oddziały policji i zabierały młodzież, zdatną do pracy.

W ostatnich dniach przeprowadzono aresztowania wszystkich mundurowych oficerów polskiej policji, jaka jeszcze częściowo pełniła służbę za czasów okupacyjnych. Z więzienia na Pawiaku wywieziono w niewiadomym kierunku 1000 osób z pośród inteligencji warszawskiej m. in. prof. Reichmana, znanego matematyka. Opieczętowano w Pałacu Staszica Instytuty: Duński, Węgierski i Francuski.

Warunki, w jakich żyje ludność Warszawy są ciężkie. W sklepach — za wyjątkiem sklepów komisowych prawie brak towaru. Wprowadzono w handlu buty z drewnianymi podeszwami odczuwa się wielki brak skóry. Pewien znany grafik warszawski ogłasza, że przyszywa podeszwy do butów, ale tylko tym klientom, którzy przyniosą własną skórę.

Aprowizacja pozostawia dużo do życzenia, gdyż władze starają się przeprowadzić zasadę samowystarczalności — t. zn., że wydano zakaz przewożenia żywności z jednej «guberni» do drugiej. Tak więc okręg warszawski ma się wyżywić jedynie własnemi produktami, a wiemy jak właśnie tu wielkie spustoszenia wywołała wojna. W pociągach zdążających do Warszawy przeprowadza się rewizje, przyczem nie wolno przewozić paczek żywnościowych o wadze większej ponad ½ kilograma.

Bardzo ciężkie jest położenie literatów, dziennikarzy, uczonych. Jaknajszybsza pomoc dla nich ze strony międzynarodowych organizacji jest palącą koniecznością. Kilku wybitnych pisarzy, członków Polskiej Akademii Literatury dosłownie przymiera głodem. Oczywiście prowadzona jest miejscowa akcja pomocy, lecz środki są nader szczupłe.

Tabliczki z niemieckimi i polskiemi nazwami umieszczono na rogach ulic.

# ŻYCIE WYCHODŹCTWA

TRZECI MAJA W TARGU JIU

Tutejsza Polonia obchodziła Święto Trzeciego Maja wspólnie z Obozem Oficerskim i Żołnierskim, tworząc jedną rodzinę.

Uroczystość rozpoczęto mszą św. polową, pienia wykonał chór oficerski. Frontem do ołtarza udekorowanego barwami Polski i Rumunii stanęli oficerowie, po obu bokach cała tutejsza Polonia. Zaproszeni goście rumuńscy, młodzież szkolna polska i rumuńska z gronem nauczycielskim.

Po mszy św. odbyła się uroczysta Akademia. W zagajeniu podkreślono tak aktualne dziś walory Konstytucji Trzeciego Maja, poczem do gości rumuńskich przemówił po rumuńsku jeden z oficerów polskich, dając krótki rys dziejów Konstytucji Trzeciego Maja i jej znaczenia dla Polski.

Chór oficerski po odśpiewaniu wiązanki pieśni polskich zakończył Akademię hymnem polskim i rumuńskim.

Na terenie obozu sprzedawano artystycznie wykonane znaczki na rzecz szkolnictwa polskiego.

Na wspólny obiad po Akademii w polskim kasynie oficerskim zostali zaproszeni przedstawiciele władz wojskowych rumuńskich, Komitetu YMCI, Koła Pań i rodziny oficerskie, mieszkające w mieście. Po południu odbyły się zawody w siatkówkę między drużyną rumuńską, studentami polskimi, oficerami i żołnierzami.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY W KRAJOWIE

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste powitanie w Craiowej Delegata Nuncjatury Apostolskiej dla Uchodźców Polskich w Rumunii O. St. Skudrzyka T. J. oraz poświęcenie tamtejszej Szkoły Polskiej.

Czcigodnego Gościa powitał u wejścia dyrektor szkoły, po czym odbył się apel młodzieży zakładu, w czasie którego przemówił imieniem młodzieży jeden uczeń i jedna uczennica.

W odpowiedzi na uważne powitanie przez grono profesorskie i zebraną młodzież zaimprowizował Ksiądz Delegat dłuższym przemówieniem wyrażając podziękowanie za zgotowane mu przyjęcie, poczem młodzież odśpiewała «Boże, coś Polskę».

Po ukończeniu powitania dokonał Ks. Delegat poświęcenia szkoły w obecności miejscowego duchowieństwa, przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego, dyrektora YMCA oraz licznie zebranych gości.

ŻYCIE KULTURALNE W BUZAU

Sekcja kulturalno - oświatowa Komitetu Obywatelskiego i YMCA zjednoczyła się i pracuje od kilku miesięcy w całkowitej harmonii i zgodzie.

Ostatnio zorganizowało uroczysty obchód 3 Maja, na program którego złożyło się nabożeństwo w miejscowym kościele katolickim, podczas którego płomienne kazanie wygłosił ks. Wł. Bawiński (zorganizował on również codzienne majowe nabożeństwa). Wieczorem tegoż dnia w świetlicy YMCA, pięknie udekorowanej przez p. E. Jarczyńskiego, odbyła się akademia poświęcona rocznicy Konstytucji 3 Maja, którą zagaił p. F. Nawrocki a następnie b. starosta p. St. Hawrot wygłosił odczyt o Konstytucji.

Clou wieczoru był żywo oklaskiwany obrazek sceniczny pt. «Trzeci Maj» opracowany i wyreżyserowany przez p. Mieczysława Orłowskiego, [illegible] chóru YMCA pod dyrekcją tego ostatniego oraz pp. Bałazińskiej, L. Tarłowskiego, Dudy i Cz. Jabłońskiego, przyjęty przez wypełnioną po brzegi salę z wielkim aplauzem.

W świetlicy odbywają się dwa razy w tygodniu pogadanki i odczyty połączone z przeglądem aktualności opracowanymi przez pp. F. Nawrockiego i M. Orłowskiego. Obecnie została uruchomiona Sekcja Teatralna YMCA i Komitetu Obywatelskiego, które to instytucje prowadzą w tutejszym Ośrodku całą pracę kulturalno - oświatową. W najbliższym czasie zostanie wystawiony wodewil Anczyca ze śpiewami i tańcami «Błażek opętany».

Ponadto rozpoczęła w połowie kwietnia swą działalność Sekcja Sportowa uruchomiając narazie piłkę ręczną t. zw. «siatkówkę» cieszącą się wielkim powodzeniem.

Sekcja Pań z p. Czisową na czele uruchomiła szwalnię, w której panie szyją bieliznę i ubrania dla siebie jak również reperują odzież dla uchodźców.

Z tego krótkiego opisu widać, że ośrodek w Buzau nie próżnuje i prowadzi w należyty sposób ożywioną, [illegible] działalność.

# Heroiczne boje na polach Flandrii

## Komunikaty francuskie

PARYŻ 31. 5. (Rador) Komunikat francuski z dnia 30 maja rano podaje:

Różne operacje wymienione w komunikacie z środy wieczór trwały nadal w ciągu nocy.

Gwałtowne walki miały miejsce nad Isera i w rejonie Cassel.

Nad Sommą i na reszcie frontu nic nowego.

Komunikat z dnia 30 maja wieczór podaje:

Nasze wojska wykonują nadal z rozmachem i wśród ciągłych walk, ale w doskonałym porządku naznaczone przez naczelne dowództwo ruchy.

Na większej części odcinka nad Sommą prowadzone są korzystne walki.

Położenie nie zmienione nad Aisne i na reszcie frontu.

Grupa piechurów francuskich pod dowództwem sierżanta Galliet zestrzeliła z karabinu maszynowego we wtorek jeden samolot niemiecki «Junkers», zaś w środę «Heinkel».

## Gen. Prioux w niewoli?

BERLIN 31. 5. (Rador) DNB donosi, że w środę dostał się do niewoli niemieckiej generał Prioux, dowódca 1-szej armii francuskiej z wielu innych oficerów. Miało się to stać pod Steenvoorde, na wschód od Cassel.

Trudno stwierdzić o ile wiadomość ta odpowiada prawdzie, ponieważ jednocześnie agencja Havasa podaje z Paryża następującą wiadomość:

PARYŻ 31. 5. (Rador) W ciągu czwartku umocnienia Dunkierki, chronione skutecznie przez wywołane przed kilku dniami zalewy, nie były przedmiotem zbyt silnych ataków niemieckich.

Niemcy zajęli w środę wzgórza Cassel i usiłowali w czwartek atakować w kierunku innych wzgórz.

Armia generała Prioux cofa się w porządku w kierunku morza.

## 24 godziny na frontach

W NORWEGII wojska koalicyjne, które pod osłoną floty wojennej zajęły miasto i port Narwik, rozszerzając rejon swego działania, ubezpieczają linię kolejową wiodącą z Narwiku ku granicy szwedzkiej, zapewniając tym samym koalicji dostęp do rud szwedzkich.

W BELGII i Francji północnej grupa «północna» trzymając silnie front zachodni m. Gravelines i Cassel i wschodni m. Nieuport i Ypres i osłaniając się od południa pod Lille, wycofuje się krok za krokiem ku morzu. Silna flota wojenna angielsko-francuska zabezpiecza port w Dunkierce. Calais jest również w posiadaniu koalicji.

Armie niemieckie atakujące nieustannie tę grupę i usiłujące przeciąć jej drogę odwrotu, ponoszą ciężkie straty. Lotnictwo obu stronześrodkowało swe działania w tych walkach.

WE FRANCJI na froncie Somma — Aisne i ku linii Maginota — bez zmian.

## Bohaterska obrona Calais

LONDYN 31. 5. (Rador) Ministerstwo wojny komunikuje:

Pod koniec ub. tygodnia mały oddział angielski został wysłany dla obrony Calais, jak również dla atakowania i utrzymania linii komunikacyjnych z korpusem ekspedycyjnym brytyjskim.

Tego ostatniego zadania nie mógł oddział wykonać na skutek wielkich sił zmotoryzowanych nieprzyjacielskich, wobec czego skupił się w Calais dla jego obrony.

Mimo powtarzanych wielokrotnie ataków niemieckich i mimo nieustannego bombardowania artylerii i lotnictwa, załoga angielska stawiała przez kilka dni opór. Odrzucając propozycje poddania się, oddział zatrzymał na sobie znaczne siły nieprzyjaciela, przyczyniając się tym wielce do ułatwienia odwrotu ku Dunkierce korpusu ekspedycyjnego.

Czyn ten stanowić będzie jeden z najbardziej bohaterskich w dziejach armii brytyjskiej.

## Flota brytyjska współdziała z armią lądową

LONDYN 31. 5. (Rador) Admiralicja brytyjska komunikuje:

Marynarka brytyjska podtrzymywała i podtrzymuje lądowe siły brytyjskie i francuskie, operujące na wybrzeżu Francji i Belgii, dając im wszelką możliwą pomoc wobec nie ustającego nacisku nieprzyjaciela.

Okręty wojenne podtrzymują swym ogniem i zasłaniają wojska, wiążąc ruchy nieprzyjaciela i zadając wysuniętym siłom niemieckim wielkie straty.

Przeprowadzono ewakuację rannych i przewieziono w bezpieczne miejsca inne oddziały.

Działania te prowadzone są bez przerwy dzień i noc z zimną krwią wobec wysiłków nieprzyjaciela, szczególnie lotnictwa.

Naczelne dowództwo niemieckie ogłasza, że marynarka wojenna poniosła wielkie straty, osłaniając statki, które również ucierpiały. Jak zwykle, cyfry niemieckie nie odpowiadają nawet w przybliżeniu prawdzie. Operacje tego rodzaju nie mogą się oczywiście obejść bez strat. Straciliśmy trzy kontrtorpedowce i kilka mniejszych jednostek pomocniczych. Jeden jedyny statek transportowy o niewielkim tonażu (688 ton) został również zatopiony.

Duch załóg, które biorą udział w tych działaniach jest ponad wszelką pochwałę.

Działania prowadzone są nadal.

## 70 samolotów niemieckich

### strącono w środę

LONDYN 31. 5. (Rador) Ministerstwo informacji podaje: Biorąc pod uwagę wzmożony nacisk niemiecki na południowe i północne skrzydło, brytyjski korpus ekspedycyjny i siły francuskie na północy zmuszone były do wycofania się ku wybrzeżu, gdzie w tej chwili toczy się zacięta bitwa.

Operacja ta przeprowadzona została umiejętnie i z niezwykłą śmiałością.

Wojska, nie biorące bezpośredniego udziału w walkach zostały ewakuowane przy pomocy floty królewskiej.

Działania prowadzone są z powodzeniem i część wojsk przewieziona już została do Anglii.

Odwrót i ewakuacja osłaniane były przez lotnictwo brytyjskie, które prowadziło nieustanne ataki na nieprzyjaciela. W ciągu środy strącono ogółem ponad 70 samolotów nieprzyjacielskich, a wiele innych uszkodzono.

Eskadra 9 aparatów myśliwskich typu Defiant zniszczyła w 2 lotach 15 samolotów nieprzyjacielskich, nie ponosząc żadnych strat.

W rejonie na południe od Sommy wojska brytyjskie współdziałają z wojskami francuskimi.

## Dunkierka broni się skutecznie

### Nawodnienia zatrzymują pochód niemiecki

PARYŻ 31. 5. (Rador) Agencja Havasa pisze:

Położenie armii francusko-brytyjskiej we Flandrii, jakkolwiek jest poważne, a nawet krytyczne, nie jest jednak bynajmniej tak rozpaczliwe, jak to stara się przedstawić propaganda niemiecka.

W związku z tym położeniem, wbrew dotychczasowej wstrzemięźliwości w sprawie komunikatów sztabu przedstawiciel Naczelnego Dowództwa francuskiego oświadczył w czwartek wieczór:

Dzisiejszy, czwartkowy komunikat niemiecki zawiera grube nieścisłości (komunikat niemiecki podajemy na innym miejscu — przyp. Red.)

W sprawie tej również francuskie Ministerstwo marynarki przygotowuje szczegółowy raport, którego treść pozostaje jeszcze w tajemnicy. Można jednak już potwierdzić, że raport ten przedstawi operacje, jakie przeprowadzane są od kilku dni w rejonie portu Dunkierki, stwierdzając, iż straty aliantów w okrętach są nieznaczne w stosunku do liczby biorących w tych działaniach udział jednostek. Raport ten zbija doszczętnie uogólniane już twierdzenia niemieckie o bezwzględnej wyższości lotnictwa nad flotą wojenną.

Miarodajne koła oświadczyły w czwartek wieczór, że przed kilku dniami dokonano zalania terenów, ciągnących się z obu stron umocnionej strefy Dunkierki. Potrzeba było kilku dni, aby wielkie masy wody przesiąknęły [illegible] ziemię, nie pozwalając na przebycie zalanej strefy nie tylko ciężkim wozom pancernym, ale również piechocie niemieckiej.

Dzieło to jest obecnie ukończone.

Cała bagnista strefa rozciągająca się na południowy-zachód od Dunkierki, z okolic Gravelines aż do St. Omer, odwodniona przy pomocy trudnych drenaży, stała się ponownie tym, czym była w pierwszym okresie historii, to jest olbrzymim bagnem, które powstrzymało przed dwoma tysiącami lat legiony Cezara, dążące na podbój galijskiego plemienia Morinów, osiadłych w rejonie dzisiejszej Dunkierki.

To samo dokonane zostało na północny-wschód od Dunkierki. Od Nieuport do Ypres dolina Yzery została zalana pasem wody szerokości 1—4 km.

Wzgórza flandryjskie, jakkolwiek wysokość ich nie przekracza 150 metrów, panują nad całą niską okolicą. Stanowią one doskonały czynnik obrony, które dały do opóźnienia w miarę możności parcia niemieckiego, aby armia generała Prioux mogła się uwolnić zupełnie z kleszczy. Armia ta rozporządzająca również pewną liczbą jednostek pancernych otwiera sobie wśród wojsk niemieckich drogę krwi i śmierci. Walczy ona niezmordowanie na obu skrzydłach, na tyłach, a często i na swym froncie. Od walki do walki postępuje zwolna, lecz stale, pozostawiając za sobą gniazda oporu, które w tej sieci kanałów, mostów i siedzib ludzkich powstrzymują długo nieprzyjaciela i łamią nieraz jego napór.

Niemcy przeprowadzili szereg ataków zarówno na umocnione pozycje, jak i na miasto Dunkierkę i jego urządzenia portowe, jak wreszcie przeciw [illegible] wybrzeża okrętom wojennym i statkom. Setki atakujących samolotów niemieckich przyjęte zostały morderczym i precyzyjnym ogniem artylerii przeciwlotniczej wysadzonej na ląd przez aliantów z okrętów wojennych. Obsługiwana ona jest przez umiejętnych strzelców floty. Ataki lotnictwa niemieckiego spotykają się również z akcją lotnictwa brytyjskiego, które z pobliskich baz angielskich zapewniają armiom sprzymierzonym osłonę.

W miarodajnych kołach wojskowych nie ma jeszcze dokładnych cyfr, odnośnie do strat lotnictwa niemieckiego tylko w rejonie Dunkierki w ciągu jednego dnia wczorajszego. Straty te jednak sięgają zapewne setki aparatów, co stanowi prawdziwy rekord, biorąc pod uwagę, że straty te poniosło lotnictwo niemieckie podczas jednego tylko nalotu.

Należy ponadto stwierdzić, że od chwili rozpoczęcia przez Niemców wojny totalnej, jakość artylerii przeciwlotniczej podniosła się znacznie u aliantów. Liczba samolotów zestrzelonych ogniem artylerii przeciwlotniczej wzrasta wyraźnie z dnia na dzień. Poza tym wojska nie wyspecjalizowane w walce z lotnictwem zaczynają się oswajać z techniką obrony przeciw niemieckim samolotom atakującym, które latają na nieznacznej wysokości i ostrzeliwują ogniem karabinów maszynowych wojska stojące na pozycjach lub maszerujące w kolumnach. Zamiast rozpraszać się, jak to czynione było początkowo, po obu stronach drogi, żołnierze ustawiają natychmiast karabiny maszynowe, a nawet podnoszą ręczne karabiny maszynowe i ogniem z ziemi odpowiadają skutecznie na ogień z powietrza.

Ostatnio jeden piechur zestrzelił niemiecki samolot ze zwykłego ręcznego karabinu maszynowego, zaś jeden sierżant w dwóch dniach strącił dwa niemieckie aparaty, które atakowały jego oddział, pikując.

## Komunikat niemiecki

BERLIN 31. 5. (Rador) Komunikat niemiecki z czwartku podaje:

Wielka bitwa we Flandrii i w Artois zbliża się ku końcowi, wobec zniszczenia armii francuskiej i angielskiej, walczącej w tym rejonie. Od środy angielski korpus ekspedycyjny jest w rozsypce. Porzucając materiał wojenny korpus brytyjski ucieka ku morzu, by dostać się na stojące w znacznej odległości statki.

Podczas ataku na te statki trafionych zostało bombami około 60 statków. 3 okręty wojenne i 16 statków zatonęło, inne zostały ciężko uszkodzone lub zapalone.

Grupy niemieckich samolotów bojowych strąciły 68 aparatów.

Na południe od linii Poperinghe Cassel, atakujące ze wszystkich stron wojska niemieckie połączyły się otaczając liczne oddziały francuskie.

Nad dolnym biegiem Sommy wojska niemieckie odparły atak czołgów francuskich.

Na południe i południowy-wschód od Amiens bombardowane zostały skutecznie wojska sprzymierzonych w okolicznych lasach.

## Król belgijski niezdolny

### do sprawowania władzy

PARYŻ 31. 5. (Rador) Agencja Havasa donosi «gdzieś z Francji»:

Ministrowie belgijscy, zebrani w czwartek na Radzie, zatwierdzili tekst następującej decyzji:

«W imieniu narodu belgijskiego w myśl art. 32 Konstytucji, biorąc pod uwagę, iż król znajduje się w mocy najeźdźcy, ministrowie zebrani na Radzie stwierdzają, że król znajduje się w stanie niemożności panowania».

## Piękne słowa Roosevelta

WASZYNGTON 31. 5. (Rador) Z okazji odsłonięcia obrazu przedstawiającego podpisanie konstytucji amerykańskiej prezydent Roosevelt wyraził się m. in.:

«Życie tak wspaniale przedstawione na tym obrazie zaatakowane zostało przez nieznane dotąd w dziejach ludzkości siły.

Dzisiejsza uroczystość daje nam sposobność powzięcia ważnej decyzji: niechaj ani słabość ducha, ani słabość ciała nie pozwolą nigdy, by ogień wolności zgasł na naszej ziemi».

Imp. «EMINESCU» Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-38

Bucureşti - Bukareszt niedziela 2 czerwca 1940

Nr. 588 (127)

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## W KTÓRĄ STRONĘ?

Opanowanie przez Niemcy Holandii, Belgii i części północnej Flandrii, gdzie nadal walczą z podziwu godnym bohaterstwem i determinacją otoczone zewsząd wojska angielsko-francuskie, nie stanowi żadnego zasadniczego rozstrzygnięcia strategicznego. Fakt ten nie tylko nie kończy wojny, ale stanowi zaledwie wstęp do zmagań istotnych.

Sami Niemcy przyznają, że siły Wielkiej Brytanii i Francji pozostają nietknięte, sami uważają Flandrię i północną Francję zaledwie za bazę dla dalszych swoich planów strategicznych.

Wzdłuż rzeki Sommy, Aisny i Oise powstała nowa linia obrony Francji, linia Weyganda, wsparta o naturalne i znane ze swoich wartości umocnienia rzek, kanałów i terenów błotnistych, które nieraz już wstrzymywały pochody niemieckie. Francja, jak wynika z ostatniej mowy premiera Reynaud, zdecydowana jest bronić się na tej właśnie linii.

Wielka Brytania natomiast broni się na morzu. Broni silna organizacja wojenna metropolii, bronią wspaniała marynarka i lotnictwo, które dało się już dobrze poznać przeciwnikowi. A za Wielką Brytanią stoi całe Imperium wraz z Kanadą, która stała się najbliższym arsenałem Anglii.

Od czasów Juliusza Cezara i Wilhelma zdobywcy (1066 r.) Anglia jest wyspą nietykalną. Żadna stopa wroga nie stała od tych odległych czasów na jej ziemi. Próbował podbić ją Napoleon. Organizował wielką ekspedycję w Boulogne, lecz odstąpił od tych zamiarów. Wielki zdobywca okazał się niezdolnym do zawładnięcia tą potężną wyspą.

Czy Niemcy zaryzykują obecnie wyprawę na Anglię? Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju plany istnieją i że obecnie są po [illegible] przygotowania, by je urzeczywistnić.

Pozostaje tylko pytanie, w którą stronę skierowany zostanie najpierw atak niemiecki. Czy w stronę Anglii? Czy też Francji? Innymi słowy: czy Niemcy zaryzykują atak na Wielką Brytanię, mając na swoim boku nietkniętą armię gen. Weyganda, która może im zadawać potężne bardzo ciosy? Czy też zwrócą się najpierw na Francję, narażając się jednak wówczas na nieustanne ataki lotnictwa brytyjskiego, które nie będzie im dawało spokoju.

[illegible], że z tego właśnie powodu Niemcy będą usiłowali najpierw atakować Wielką Brytanię. W prasie włoskiej [illegible] opinia, że [illegible] przede wszystkim na Francję.

Decyzja nie jest łatwa. Jedno i drugie rozstrzygnięcie kryje w sobie wielkie ryzyko i poważne niebezpieczeństwa.

Alianci w każdym razie przygotowani są do odparcia obu możliwości. Chcą być na wszystko gotowi, przygotowując wojska lądowe i lotnicze do najcięższych [illegible]. Wojna na wielką skalę dopiero się zaczyna, a sam gen. Reichenau, jeden z czołowych dowódców Reichswehry, przyznawał, że [illegible] na temat wojny były by, jeśli chodzi o stronę niemiecką, przedwczesne. [illegible] sławna.

# Bohaterska kampania we Flandrii

## Pomyślny manewr odwrotowy

PARYŻ, 1/VI (Rador). Komunikat francuski z dnia 31 maja rano podaje:

Na północy działania rozwijają się planowo.

W rejonie okopanego obozu Dunkierki, jak również nad Sommą i Aisne kilka obustronnych akcyj lokalnych piechoty.

Między Aisne, a Mozą pojedynek artylerii.

Między Aisne, a Mozellą próby uderzenia niemieckiego zostały odparte.

Paryż 1. 6. (Rador) Agencja Havasa donosi, że w następstwie działań, które trwały dwa dni wojska francuskie zajęły najbliższe okolice miasta Abbeville.

## Armia gen. Prioux

### przebiła się do Dunkierki

PARYŻ, 1/VI (Rador). Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację na froncie na podstawie komunikatu francuskiego z piątku rano:

Większe siły armii generała Prioux weszły w warowny obóz Dunkierki. Inne poważne jednostki walczą jeszcze przebijając się ku wybrzeżu.

Oddziały, które dotarły do Dunkierki, zdołały przebyć rejon wzgórz flandryjskich i połączyć się z siłami sprzymierzonymi na wybrzeżu.

Ładowanie na okręty rannych i oddziałów, które nie są niezbędne dla obrony, odbywa się w warunkach korzystnych w porcie Dunkierki, bronionym potężnie przez zalewy, okręty wojenne i lotnictwo sprzymierzone.

Los generała Prioux, który znajdował się ostatnio wśród wojsk, walczących w straży tylnej, jest nie znany. Nie można ani potwierdzić, ani zaprzeczyć podanej przez Niemców wiadomości o wzięciu generała Prioux do niewoli.

Agencja Havasa zaprzecza wszelkim pogłoskom na temat generałów Gamelin i Corapa.

Przedstawiciele władz belgijskich w Paryżu oświadczają oficjalnie, że wojska belgijskie walczą nadal we Flandrii. Dotąd jednak nie jest znana liczebność tych wojsk.

## Ogromne straty niemieckie

LONDYN, 1/VI (Rador). Korespondent agencji Reutera na froncie tak przedstawia położenie:

Należy rozróżniać między działającą we Flandrii piechotą niemiecką, której liczebność wynosi 40 dywizyj, a zmotoryzowanymi dywizjami niemieckimi.

Armia niemiecka posiada znaczną liczbę dywizyj pancernych i zmotoryzowanych, lecz główne siły niemieckie zorganizowane są w dywizjach piechoty, podobnie jak i w r. 1914.

W czwartek rano była mowa o dwóch atakach niemieckich. Jeden skierowany był ze wschodu na zachód na Nieuport-Furnes, drugi z południa na Dunkierkę celem zajęcia linii wzgórz flandryjskich.

Okazuje się, że w walkach tych, prowadzonych z niewidzianą zaciętością, atakujące w masach wojska niemieckie poniosły ogromne straty. Widocznie Niemcy nie spodziewali się takiego oporu, na jaki się natknęli i sądzili, że osiągną łatwe zwycięstwo, acz po gwałtownych walkach.

Dzięki przeprowadzonym zalewom [illegible] w okolicy Dunkierki ustalił się i obrona sprzymierzonych mogła się lepiej zorganizować.

Sposób, w jaki lotnictwo brytyjskie osłaniało odwrót wojsk sprzymierzonych zaporami bomb, wywołał podziw wszystkich.

Generał Prioux, o którym Niemcy donoszą, iż dostał się do niewoli, okrył się w tych walkach nieśmiertelną sławą. W chwili oddania się armii belgijskiej sytuacja wydawała się rozpaczliwa i beznadziejna. Gen. Prioux opanował ją jednak dzięki śmiałości swej koncepcji i szybkiej decyzji. Fakt, że większość jego armii uratowała się i dotarła do Dunkierki wystarcza za wszelkie pochwały i wydaje temu dowódcy świadectwo nadzwyczajnego organizatora i wodza.

## Polacy na polach bitew

### Komunikat polskiego sztabu

PARYŻ, 1/VI (Rador). Sztab główny Armii Polskiej komunikuje:

Polskie eskadry lotnicze walczą u boku lotnictwa sprzymierzonego. Lotnicy polscy osiągnęli już wielkie sukcesy.

Wielkie jednostki polskiej piechoty znajdują się już na froncie.

Polska marynarka wojenna znajduje się u boku marynarki brytyjskiej. Od chwili wybuchu wojny znajduje się ona w ciągłej walce, zyskując sobie uznanie dowództwa armii sprzymierzonych. Jeden z polskich okrętów wojennych, stracony w walce, został już zastąpiony. Okręty wojenne «Błyskawica» i «Burza» straciły w ostatnich dniach po dwa bombowce niemieckie typu «Heinkel».

Polskie i norweskie okręty wojenne odniosły wspaniałe zwycięstwa w walkach pod Snowjelden i w walkach w rejonie Narwiku.

## Nową potężną broń wynalazł Amerykanin?

NOWY JORK 1. 6. Reuter donosi, iż kpt. Harold Webbe, udający się obecnie do Waszyngtonu oświadczył, iż zamierza porozumieć się z komisją sojuszniczą zakupów w sprawie sprzedaży broni, będącej jego wynalazkiem. Webbe dodał, iż broń ta jest tak niszcząca, że obawia się, iż sojusznicy nie będą chcieli jej użyć.

W wywiadzie z dziennikarzami Webbe powiedział: «Nie mogę publicznie mówić o szczegółach mego wynalazku. Mogę jedynie powiedzieć, iż można obecnie strzelać z Anglii do Niemiec i z północnej Afryki do Włoch. Broń ta na pokładzie pancernika mogłaby zniszczyć całe miasto. Jest prosta i skuteczna».

Webbe, który służył we Francji podczas ostatniej wojny, oświadczył, iż broń jego jest wypróbowana, a potęga stwierdzona.

## Gwałtowne walki czołgów

### zatrzymały napór niemiecki

LONDYN, 1/VI (Rador) Korespondent agencji Reutera, który odwiedził na polu bitwy jedną z francuskich dywizyj zmotoryzowanych, podaje następujące szczegóły z 15-todniowych walk tej dywizji:

Dywizja zmotoryzowana francuska zatrzymała pochód Niemców na południe od Sedanu. Po dwóch tygodniach nieprzerwanych starć walka zamieniła się w prawdziwą wojnę okopową.

Dowodzący dywizją generał udzielił korespondentowi następujących informacyj:

Po 15-tu dniach walk odparliśmy dywizję zmotoryzowaną niemiecką, a następnie, mimo masowych ataków Niemców odparliśmy dwie niemieckie dywizje piechoty. Od chwili naszego przyjścia w ten rejon nie straciliśmy ani piędzi ziemi.

Walki czołgów — dodał generał — podobne są wielce do bitew morskich i powietrznych. Czołgi nasze rozpoczynają bitwę z bliska, poczym manewrują, aby dostać się na skrzydła nieprzyjaciela i strzelają z odległości kilkuset metrów. Bitwa kończy się w ciągu kilku minut. Żaden czołg nie może wytrzymać ognia z odległości kilkuset metrów.

Jeden z kapitanów francuskich opowiedział korespondentowi, iż odcięty ze swym ciężkim czołgiem od reszty oddziału zniszczył 12 szybkich, lecz lżejszych czołgów niemieckich w ciągu niespełna 15 minut.

## „Nowa szkoła“ francuska

### przygotowuje potężne czołgi

PARYŻ, 1/VI (Rador) Współpracownik wojskowy dziennika «Daily Telegraph» pisze, że «nowa szkoła» francuska, którą reprezentuje 15 młodych ostatnio mianowanych generałów, będzie prawdopodobnie dążyła do zyskania czasu dla przeprowadzenia zupełnej reorganizacji armii francuskiej.

Szkoła ta jest przekonana, że pancerne wojska niemieckie można pobić tylko tą samą bronią.

To też program produkcji przemysłowej przewiduje konstrukcję tysiąca czołgów 100-tonowych, 3000 czołgów 30—50-tonowych oraz 6000 czołgów 10—20-tonowych.

Według oceny ta liczba czołgów wystarczy zupełnie do celów defensywnych, jak również do otwarcia przez linie nieprzyjacielskie drogi piechoty i artylerii francuskiej.

## Powszechna służba

### wojskowa w N. Zelandii

LONDYN, 1/VI (Rador) Rząd Nowej Zelandii postanowił wprowadzić na czas wojny powszechny obowiązek służby wojskowej.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

# Poseł polski w Meksyku

## złożył listy uwierzytelniające

Donoszą z Meksyku: »Poseł Polski p. Mieczysław Marchlewski, przedłożył listy uwierzytelniające prezydentowi Meksyku p. Cardenasowi. W ten sposób Polska po raz pierwszy akredytowała swego posła w Meksyku.

»W czasie ceremonii, prezydent Cardenas, odpowiadając na przemówienie posła Rzeczypospolitej, podkreślił z naciskiem, że Meksyk odmawia uznania faktów niszczenia siłą państw wolnych i dlatego przywiązuje szczególne znaczenie do ustanowienia przedstawicielstwa meksykańskiego w Angers, oraz polskiego w Meksyku. Oba przedstawicielstwa zostały podniesione do rzędu poselstw, a na ich czele stać będą posłowie z rangą ministrów.

# „Jestem z wami"

## Depesza prof. N. Jorgi do Akademii francuskiej

W »Le Temps« ogłoszono następujący komunikat z posiedzenia francuskiej Akademii »des inscriptions et belles lettres«.

»Stały sekretarz Akademii odczytał następujący telegram, przesłany Akademii przez jej członka zagranicznego p. N. Iorgę, byłego prezesa Rady Ministrów Rumunii: »W tych trudnych godzinach jestem z wami«.

P. Mario Roques przewodniczący Akademii oświadczył, że Akademia jest głęboko wzruszona tym przypomnieniem węzłów, jakie łączą ojczyznę p. Iorgi z Francją.

## Na szlakach wojny

# Bohaterowie Flandrii

Oczy całego świata w tej chwili zwrócone są ku portom Flandrii. Tam, od Lille ku morzu cofa się krok za krokiem bohaterska armia francusko-angielska pozbawiona przez kapitulację króla Leopolda III współdziałania swych dotychczasowych towarzyszy broni Belgów. Na szczupłą już dziś grupę napiera z górą 40 najlepszych, najsilniej wyposażonych dywizji niemieckich przy udziale całego niemal lotnictwa Rzeszy. W swych komunikatach Niemcy już dawno głosili, że grupa ta jest »odcięta«, że »los jej jest przesądzony«, że będzie mogła jedynie »poddać się, lub zginąć«. Tymczasem grupa ta nie jest odcięta — ma przez port w Dunkierce i współudział wielkiej floty angielsko-francuskiej zapewnioną nietylko drogę odwrotu, ale i możności dopływu świeżych sił, nie tylko ewakuacji, ale i dostarczenia niezbędnego zaopatrzenia. Losy tej grupy, jak to już wczoraj na tym miejscu powiedzieliśmy, — nie są jeszcze przesądzone. Nie zginie ona, ani się nie podda. Cofa się, ale w cofaniu się tym dzień za dniem wiąże coraz to większe siły przeciwnika który zajęty całkowicie we Flandrii nie mógł przeszkodzić wojskom koalicji w zajęciu Narwiku w Norwegii. I nawet nie atakuje krzepnącego z każdym dniem we Francji wielkiego, nowego frontu nad Sommą, wzdłuż rz. Aisne i linii Maginota nad Renem, od brzegów kanału La Manche ku granicy szwajcarskiej.

Grupą operacyjną na północy dowodzi generał Blanchard, uczeń marszałka Joffre z lat wielkiej wojny 1914—1918 r., uczeń które mu Joffre przepowiedział wielką przyszłość. Nie pomylił się mistrz. Jego uczeń, awansując szybko doszedł do godności członka Rady wojennej Francji. Dziś dowodzi we Flandrii. Podlega mu armia generała Priouxa, swego czasu szefa misji wojskowej francuskiej w Polsce i korpus ekspedycyjny angielski generała Gort. W grupie tej są także i Belgowie — nie wszyscy przecie żołnierze belgijscy posłuchali rozkazu swego króla nie wszyscy złożyli broń Niemcom.

Jakże walczy — w tak niesłychanie przecież ciężkich warunkach grupa »północna«, jak cofa się, by nie dać się ani odciąć, ani zgnieść? A więc przede wszystkim ubezpiecza się silnie od południa, od strony Lille. Dalej, stworzyła sobie korytarz od Lille ku morzu. Wąski, ale dostateczny, by nim się posuwać. Na wschodniej ścianie tego korytarza od Ypres po Nieuport nad brzegiem kanału Ysery stanęli Anglicy. Drugiej, zachodniej ściany bronią Francuzi od Armentieres do Gravellines. Ścianę tę wzmocniono jeszcze jedną przeszkodą — zalewem sztucznym nizin ciągnących się od Dunkierki aż do Cassel. Tak samo przed wiekami bronili się tu Galowie legiom Cezara. W porcie Dunkierki czuwa nad dostępem do morza zapewniającego łączność z Francją i Anglią admirał Abrial...

Zapamiętajmy te nazwiska dobrze: w tej chwili przechodzą one do historii. Jakiekolwiek będą dalsze losy »grupy generała Blanchard« zapewnia ona sobie swym bohaterstwem, swym nieustępliwym męstwem, swą pełną poświęcenia ofiarnością, nieśmiertelną wdzięczność Anglii, Francji i wszystkich narodów wchodzących w skład koalicji zachodniej.

Każdy dzień, każda godzina walki we Flandrii to bezcenny wkład w budowę nowego wielkiego frontu przygotowywanego przez generała Weygand we Francji.

## Jeszcze na 3 miesiące przed klęską

# Ludendorf był pewny zwycięstwa

Naczelny publicysta bukareszteńskiego dziennika »Le Moment« Alfred Hefter publikuje ciekawe dane o ofensywie piersi, fabryk i mózgów, koniecznej dla ostatecznego pokonania nieprzyjaciela. P. Hefter przytacza przy tej sposobności ciekawe dane, zaczerpnięte ze statystyk, a zaktualizowane obecnie wobec potężnego zmagania się mocarstw wojujących na zachodzie. Mimo długiego okresu klęsk i porażek, z powodu których wyłaniały tylko dwa jasne promienie: Marna i Verdun, Francja dokonała cudu, jedynie dzięki powszechnej mobilizacji wszystkich swych sił i możliwości ludzkich i materialnych.

I tak, Francja straciła podczas wielkiej wojny 1.364.000 żołnierzy, co oznaczało 3,6 procent ogółu jej ludności i wydała na cele wojenne 143 miliardów franków (Wielka Brytania wydała 190 miliardów, a Stany Zjednoczone 160 miliardów franków).

Mimo tych olbrzymich strat w dniu zawarcia zawieszenia broni posiadała Francja w pierwszej linii tylko na froncie zachodnim 2.559.000 żołnierzy (nie licząc różnych innych frontów, szczególnie na froncie bułgarskim). Anglia posiadała na froncie w chwili zawieszenia broni 1.718.000, a Ameryka 1.950.000 żołnierzy.

Mimo olbrzymich strat materiałowych, wynoszących 90% kopalń rudy żelaznej, 80% przemysłu maszynowego, 70% surowego żelaza, 80% wyspecjalizowanych pracowników, Francja posiadała w dniu zawieszenia broni na froncie około 12.000 armat, zorganizowanych w bateriach. Ponadto posiadała Francja w tym dniu 3600 samolotów, produkowała rocznie 1.400.000 karabinów, 250.000 karabinów maszynowych i około 4 miliony pocisków karabinowych i do karabinów maszynowych.

Ze swej strony Wielka Brytania, która podczas wojny straciła milion ton statków, zwiększyła pod koniec wojny swój ogólny tonaż o 2.500.000 ton.

Liczba oficerów i marynarzy angielskich wzrosła ze 140.000 w 1914 na 400.000 w r. 1918. Flota brytyjska przewiozła podczas wojny 23.400.000 ludzi i 57 milionów ton zaopatrzenia oraz 60 milionów ton paliwa. Ten wspaniały wyczyn kosztował marynarkę angielską 40.000 zabitych i 25.000 rannych.

Wielka Brytania rozpoczęła wojnę z 2,500.000 ludzi, a zakończyła ją z 9 milionami.

Gdy przed wielką ofensywą niemiecką w lipcu 1918 r. zgłosił się do szefa sztabu naczelnego dowództwa niemieckiego, generała Ludendorffa, admirał Hintze, ówczesny minister spraw zagranicznych i zapytał go w imieniu cesarza Wilhelma, czy jest pewien, w nowej ofensywie, iż pobije armię sprzymierzoną ostatecznie i decydująco, Ludendorff, mimo iż zdawał sobie sprawę z dokonanego przez sprzymierzonych wysiłku i ich niewyczerpanych zasobów, odpowiedział kategorycznie: »tak«.

Szef sztabu gen. Ludendorff był pewien swej potężnej machiny wojennej. Bombardował już z dalekonośnych dział Paryż, przerwał linie sprzymierzonych na Chemin des Dames, biorąc do niewoli wielu jeńców francuskich i angielskich i zdobywając bogaty materiał wojenny. Rozporządzał liczbą 1300 batalionów piechoty, tworzących 207 dywizyj, z czego 130 stało w pierwszej linii.

Dnia 15 lipca zaatakował w kierunku na Rejms, a już dnia 17 lipca dziwił się bardzo, że napotkał wbrew swym przewidywaniom na tak zdecydowany opór francusko-angielski, że wojska niemieckie nie tylko nie mogły ruszyć naprzód, ale musiały się cofnąć za Marnę.

Po miesiącu nie udanej ofensywy, przywołany przed oblicze cesarza gen. Ludendorff oświadczył:

»Oświadczyłem Waszej Cesarskiej Mości przed miesiącem, iż jestem pewien złamania ducha bojowego nieprzyjaciela i zmuszenia go do zawarcia pokoju. Obecnie nie mam tej pewności«.

»Jak zatym wyobraża pan sobie dalsze prowadzenie wojny, panie generale?« — zapytał Ludendorffa admirał Hintze.

»Jesteśmy zdolni przez prowadzenie obrony strategicznej do sparaliżowania ducha bojowego nieprzyjaciela tak dalece, by zmusić go zwolna do układów pokojowych«.

Z dokumentów urzędowych ogłoszonych po wojnie wynika, że kanclerz Hertling proponował na radzie ministrów dnia 3 września 1918 r., by zwrócić sprzymierzonym uwagę na niemożność pokonania Niemiec i nakłonić ich do zawarcia honorowego pokoju.

A w dwa miesiące niespełna po tych słowach wysłannicy niemieccy przybyli do głównej kwatery marszałka z prośbą o zawieszenie broni. Wojna tym samym skończyła się.

Cóż jednak zaszło w międzyczasie?

Mimo olbrzymich strat w zabitych, rannych i jeńcach Niemcy zdołały wystawić podczas wojny 266 batalionów piechoty ponad liczbę batalionów posiadanych w już pod koniec wojny zaledwie r. 1914. Ale bataliony te liczyły po 540 żołnierzy, uzupełnienie nadchodziło coraz trudniej, zaś sprzymierzeni rzucili na front o wiele więcej czołgów, aniżeli Niemcy oczekiwali.

Francja i Wielka Brytania wygrały wojnę dzięki ofensywie wszystkich swych duchowych i materialnych sił.

# O traktowanie jeńców

## Nota niemiecka i oświetlenie angielskie

BERLIN, 1/VI (Rador). Minister spraw zagranicznych Ribbentrop przesłał rządowi francuskiemu za pośrednictwem poselstwa szwedzkiego w Berlinie notę w sprawie traktowania jeńców wojennych lotników i spadochroniarzy we Francji.

Nota przytacza rzekomo stwierdzone wypadki okrutnego obchodzenia się z lotnikami niemieckimi we Francji i zapowiada ze swej strony odwet w stosunku do lotników francuskich, pozostających w niewoli niemieckiej.

(Radio londyńskie podało, że w Niemczech zastosowano już różne obostrzenia w stosunku do jeńców-lotników francuskich — przyp. Red.).

Jednocześnie agencja D. N. B. przynosi wiadomość o rzekomym okrutnym traktowaniu żołnierzy niemieckich jeńców przez Anglików i zapowiada również zastosowanie tych samych metod do żołnierzy jeńców angielskich.

(Radio londyńskie stwierdza, że zaostrzenie traktowania przez Niemców jeńców francuskich i angielskich dyktowane jest niedostatkiem żywności, który brak odczuwa ludność cywilna — przyp. Red.)

# Żołnierze sowieccy

## przepadli na terenie Litwy

MOSKWA, 1/VI (Rador). Agencja TASS donosi, że rząd sowiecki skierował do rządu litewskiego notę, w której stwierdza, iż od chwili założenia na terytorium Litwy sowieckich baz wojskowych wielu żołnierzy sowieckich przepadło bez wieści na Litwie. Nota wymienia jeden konkretny wypadek zniknięcia podoficera sowieckiego, który według wyjaśnień władz litewskich miał rzekomo popełnić podczas aresztowania samobójstwo wystrzałem w usta, podczas gdy sekcja zwłok wykazała strzał w okolicę serca.

Nota wzywa rząd litewski do przeprowadzenia dochodzeń i ukarania winnych, w przeciwnym razie rząd sowiecki będzie się zmuszony chwycić innych środków.

W odpowiedzi na tę notę rząd litewski utworzył specjalną komisję [illegible] zapowiadając równocześnie [illegible] czynników sowieckich.

# Nowe kredyty

## na zbrojenia Ameryki

WASZYNGTON, 1/VI (Rador). Prezydent Roosevelt oświadczył na konferencji prasowej, że zwróci się do Kongresu o przyznanie mu nowych kredytów wojennych w wysokości miliarda dolarów. W ten sposób ogólny budżet amerykański obrony narodowej wyniesie 4 miliardy 300 milionów dolarów.

Prezydent podkreślił, że kredyty te [illegible] w Świecie wywołanych wojną.

Dzięki tym kredytom przemysł zbrojeniowy amerykański osiągnie pełną zdolność produkcyjną już w ciągu najbliższych 6 miesięcy.

# Tysiąc samolotów z załogą

## powinno przybyć ze Stanów

NOWY JORK, 1/VI (Rador). Generał Oryan, który dowodził w czasie wojny światowej 27-mą dywizją amerykańską we Francji, zaproponował, aby Stany Zjednoczone wysłały natychmiast aliantom 1000 samolotów wojskowych wraz z załogą. Generał O'Ryan [illegible] że równałoby się to [illegible] wypowiedzeniu wojny [illegible] przez Stany Zjednoczone [illegible] dla obrony Ameryki jednak [illegible] znaczenie ma wysłanie 1000 samolotów teraz, niż za 6 miesięcy [illegible]

---

30 dni CZERWIEC 1940

**2**

Marcelina

słowiański: Ratysława

ewangelicki: Efraima

grecko-katolicki: 20. Tallaleja

**niedziela**

słońce wschód 4.38 zachód 19.49

księżyc pełnia

3 CZERWCA W HISTORII

Rok 1603. Zgon kanclerza J. Zamojskiego w Zamościu.

Rok 1902. Zmarł Adolf Dygasiński, znakomity powieściopisarz i wielki miłośnik zwierząt, którego śmiało można nazwać polskim Kiplingiem.

Rok 1918. Deklaracja wersalska o niepodległości Polski.

Ambasada R. P. w Bukareszcie komunikuje, że wszelkie sprawy uchodźców polskich, przebywających w Rumunii, załatwia wyłącznie biuro Delegata Rządu do Spraw Uchodźców Polskich w Rumunii, Bukareszt, strada Londra 48.

W związku z tym Ambasada podaje do wiadomości, że Sekretariat Ambasady (Alea Alexandru 23) przyjmuje interesantów w sprawach prywatnych wyłącznie w dni powszednie od godz. 10—12.

I CZWARTEK BEZ MIĘSA

W myśl rozporządzenia gminy miasta Bukaresztu, spożywanie mięsa dozwolone jest tylko w soboty, niedziele, poniedziałki i wtorki. Środa, czwartek i piątek stanowią dni bezmięsne. W dni te wolno tylko spożywać drób, ryby i wędliny.

## Belgowie pomni wielkiej tradycji

# walczą nadal u boku sprzymierzonych

PARYŻ 1. 6. (Rador) Dobrze poinformowane koła belgijskie stwierdzają, że co najmniej jeden korpus wojsk belgijskich walczy nadal u boku sprzymierzonych. Korpus ten, pozostający pod dowództwem gen. Dekrahe, byłego dowódcy rejonu Leodium, odmówił usłuchania rozkazu króla Leopolda do złożenia broni i oddał się pod rozkazy generała Blancharda i dąży obecnie do przebicia się przez siły nieprzyjacielskie ku morzu.

6 lub 7 innych oddziałów belgijskich walczy w 7 innych punktach. Również kilka formacyj lotniczych walczy nadal.

Generał Denis, minister obrony narodowej Belgii, spodziewa się, że nowa armia belgijska będzie gotowa za dwa miesiące. Może ona liczyć na młodych Belgów i na rezerwistów w wieku od 35 do 45 lat, którzy przebywają głównie we Francji.

We Francji znajduje się w tej chwili około 1.700.000 uchodźców belgijskich. Znajduje się tu również 75 proc. aut belgijskich.

LONDYN 31. 5. (Rador) Radio belgijskie donosi, że niektóre jednostki armii belgijskiej walczą nadal we Flandrii u boku wojsk sprzymierzonych.

Wielu wyższych oficerów belgijskich nie usłuchało rozkazu poddania się.

# Jednomyślna uchwała

## Zgromadzenia Narodowego

PARYŻ 1. 6. (Rador) W sali ratusza w Limoges odbyło się w piątek poufne posiedzenie parlamentu belgijskiego.

Przewodniczący Izby stwierdził, że wobec strasznej i bolesnej wiadomości z ub. wtorku, dotyczącej suwerenności narodowej (sprawa poddania się armii belgijskiej na rozkaz króla Leopolda — przyp. Red.) należało się spodziewać, że w słusznym odruchu Francja zrezygnuje z porywu szlachetności, jakiej dała dowód w stosunku do Belgii. Okazało się jednak, że Francja nie przeniosła swego oburzenia z powodu zerwania jej zaufania na cały naród belgijski.

— Jestem przekonany — mówił van Cauwelaert — że dzięki niezwyciężonemu bohaterstwu Francji, dzięki siłom Anglii i dzięki dzielności wszystkich innych narodów, ofiar najazdu, my, sprzymierzeni, zatryumfujemy.

Następnie zabrał głos przewodniczący Senatu Gillon, który oświadczył, że pogrążony w ciemności naród belgijski odnalazł mimo wszystko natychmiast całą swą energię i potrafił się przegrupować.

— Mogę zapewnić — mówił przewodniczący Senatu — że Belgia nie zapomniała swej sławnej tradycji. Niektóre oddziały nie usłuchały rozkazu króla Leopolda III-go, i walczą ramię w ramię z wojskami sprzymierzonymi na północy.

Premier Pierlot zaznaczył z całym naciskiem, że Belgowie nie wcześniej złożą broń, dopóki wraz ze sprzymierzonymi nie osiągną celu wojny, który naród belgijski sobie postawił: pokój w niepodległej i wolnej ojczyźnie.

Pod koniec posiedzenia deputowani i senatorzy belgijscy uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

»Senatorowie i przedstawiciele Belgów przebywających we Francji wyrażając jednomyślność swych uczuć:

Potępiają kapitulację, której postanowienie powzięte zostało przez króla, ponoszącego za ten czyn odpowiedzialność przed historią;

Chylą ze czcią czoła przed tymi, którzy polegli w obronie niepodległości kraju i składają hołd armii, której zgotowany został los na jaki nie zasłużyła;

Wyrażają wiarę w młodzież belgijską, która w krótkim czasie poniesie znowu na pola bitew sztandary Belgii;

Wyrażają solidarność z rządem belgijskim, który stwierdził prawną i moralną niezdolność króla do władania;

Wyrażają pod adresem pozostałych pod okupacją rodaków gorące braterskie uczucia, pewni ich niewzruszonego patriotyzmu;

Oświadczają swą gotowość poświęcenia wszystkich sił kraju dla prowadzenia dalszej walki przeciw najeźdźcy aż do zupełnego uwolnienia ziemi ojczystej u boku tych mocarstw, które pospieszyły z natychmiastową pomocą napadniętej Belgii;

Wyrażają wdzięczność Francji i Anglii za braterskie przyjęcie uchodźców belgijskich;

Wyrażają niewzruszoną wiarę w zwycięstwo prawa i honoru«.

— Rezolucja ta uchwalona została jednogłośnie przez wszystkich 80 deputowanych i 51 senatorów.

## Po 30-godzinach walk ulicznych

# Norwegowie i Polacy odbili wspólnie Narvik

PARYŻ, 1/VI (Rador). Korespondent agencji Havasa donosi ze Stockholmu:

Po 30 godzinach gwałtownych walk, toczących się na ulicach zrujnowanego miasta Narvik wpadł wreszcie w ręce sprzymierzonych.

Walki toczyły się wśród ruin i przenosiły się od ruin do ruin, od domu do domu.

Końcowa bitwa rozpoczęła się we wtorek o godz. 5 rano, gdy lotnictwo sprzymierzone i flota wojenna brytyjska rozpoczęły ochronę działań wojsk norweskich i polskich strzelców podhalańskich.

Około 3 tysiące pozostałej w mieście ludności norweskiej szukało schronienia w piwnicach.

Wojska niemieckie broniące miasta były zaskoczone wejściem oddziałów sprzymierzonych.

Już w niedzielę samoloty brytyjskie rozpoczęły bombardowanie Narviku. Nad miasto przyleciały również samoloty niemieckie, zostały jednak przepędzone przez pościgowce brytyjskie, tracąc przy tym 5 aparatów.

Niemcy bronili się dzielnie w mieście, mimo to straty sprzymierzonych były nieznaczne. Napierane silnie wojska niemieckie wycofały się ku dworcowi, gdy inne osłaniały odwrót.

Walki toczyły się całą noc z wtorku na środę, dzięki widnym nocom polarnym. W środę w południe całe miasto było już »oczyszczone« z Niemców, którzy wycofali się do tunelu Strauss, jednego z 14 tunelów, przez które przebiega linia kolejowa ze szwedzkich kopalń rudy w Kiruna do Narviku. Ale brytyjskie okręty wojenne zbombardowały umocnione przez Niemców tunele.

# Ogłoszenia

Inż. CZESŁAW GAWLA z Warszawy podch. tez. ostatnio Toruń Mokre poszukiwany. Wszelkie wiadomości uprasza się kierować Kurier Polski pod »Żona«.

PASZPORT wystawiony przez Konsulat R. P. w Czerniowcach, Nr. 334/39 na Genowefa Urbanik zgubiony unieważniam.

FRANCUSKIEGO niemieckiego i rumuńskiego uczy prof. Tobin, str. Batistei 16 bis et. 3 ap. 11, Telefon 269.38.

OPEL OLYMPIA typ 1939 w doskonałym stanie — sprzedam. Tel. 267.88 między 15 — 16.

P. Eustachy B. — Bairic i p. Bolesław K. — Slatina-Olt. Z nadesłanych nam uprzejmie utworów, z braku miejsca nie możemy skorzystać.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556.32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczają się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Gospodarstwo Niemiec

## już potężnie zachwiane

Bukareszteński »Le Moment« zamieszcza wywiad swego korespondenta z brytyjskim ministrem wojny gospodarczej, Hugg Daltonem, który oświadczył korespondentowi:

»Mimo najazdu niemieckiego na Belgię i Luksemburg i mimo zajęcia przez wojska niemieckie północnej Francji muszę stwierdzić, że położenie gospodarcze Niemiec zostało już potężnie zachwiane.

Moim zadaniem jest zachwianie tym położeniem jeszcze bardziej.

Niemieckie zapasy nafty, tłuszczów i rud zmniejszyły się bardzo. Moim zadaniem jest zmniejszyć je jeszcze bardziej.

Opanowując południową Norwegię, Danię, Holandię i Belgię Niemcy ułatwili znacznie moje zadanie. Skończyły się komplikacje i wahania w sprawie neutralności w tej części Europy. Żaden statek nie odchodzi już do portów tych krajów.

Przez te zdobycze Niemcy zablokowały się same i dołączyły do ogromnych bogactw Francji i Wielkiej Brytanii nie mniej wielkie bogactwa surowcowe kolonii holenderskich i belgijskich.

Te zasoby muszą być starannie zorganizowane.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie

**S. Tawrower**

Porady od 8 do 1 i od 3 do 8

Ceny przystępne

B-dul Carol 45

róg str. Armenească, tel. 5.08.38.

Dr. Med **J. Migdał**

Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie

CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE

Niezamożnym porady bezpłatne.

Bulwar Elisabeta Nr. 1 A, 1 piętro

Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3.28.38.

# Roosevelt już złożył

## wniosek o nowe kredyty

WASZYNGTON 1. 6. (Rador) Prezydent Roosevelt złożył już w Kongresie żądanie dodatkowych kredytów wojskowych w wysokości blisko miliarda dolarów.

— Ta natychmiastowa podwyżka — oświadczył prezydent — potrzebna jest wobec wypadków wprost nie do uwierzenia, jakie zaszły w ostatnich tygodniach wojny europejskiej, wywołane głównie masowym użyciem lotnictwa i materiału zmechanizowanego.

Żaden człowiek ani żadne społeczeństwo nie może przewidzieć przyszłości. Jak długo istnieje niebezpieczeństwo, że nie jedna lub dwie części świata, ale wszystkie wciągnięte zostaną do wojny, rozsądek nakazuje, aby obrona narodowa Ameryki postawiona została na odpowiedniej stopie.

# Podziw Ameryki

## dla operacji sprzymierzonych

NOWY JORK 1. 6. (Rador) Dziennik »New York Herald Tribune« omawiając opór armii sprzymierzonych we Flandrii i ich odwrót ku morzu pisze:

»Były już we Flandrii otoczone armie, straszne odwroty, ryzykowne okrętowania i bohaterskie zmagania straży tylnych. Nigdy jednak w takich rozmiarach, jak w tej chwili.

Porażka, zniesiona tak dzielnie, nie jest klęską. Wielu żołnierzy zostało uratowanych dzięki dzielności wszystkich. Każdy bohater umierający na wybrzeżu, dodaje odwagi innym, pobudza do ofiarności i do wysiłków wprost gigantycznych«.

# Ameryka oczekuje

## załamania się przewagi Niemiec

PARYŻ, 1/VI (Rador). Generał Marshall, szef sztabu armii amerykańskiej, oświadczył przed jedną z podkomisyj Kongresu, że straty niemieckie w siłach zmotoryzowanych, które brały udział w ofensywie na Flandrię oceniać należy na 40 procent.

W kołach członków Kongresu panuje przekonanie, że straty te nie pozwolą już Niemcom na utrzymanie ich wyższości liczebnej w dywizjach zmotoryzowanych nad aliantami.

# Nieustanne bitwy powietrzne trwają

## Wojska sprzymierzone osiągnęły morze

PARYŻ 1. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 31 maja wieczór podaje:

Na północy nasze wojska maszerują w dalszym ciągu w kierunku Dunkierki, gdzie część oddziałów została zaokrętowana pod osłoną okrętów wojennych i lotnictwa, mimo wszelkich wysiłków nieprzyjaciela.

Poza pewną działalnością nad Sommą na reszcie frontu nic szczególnego.

Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych nasze lotnictwo prowadziło dalekie wywiady, na skutek których nasze bombowce atakowały nieprzyjaciela w rejonie północnym i współdziałały w zaopatrzeniu wojsk.

LONDYN 1. 6. (Rador) Agencja Reutera dowiaduje się, że ewakuacja wojsk sprzymierzonych z północnej Francji odbywa się w porządku. Nie można jeszcze wyjawić dokładnych cyfr, ale są one w każdym razie wysokie.

Pozostała jeszcze w północnej Francji armia trzyma się w pewnej odległości od wybrzeża.

Niemcy powtarzali wielokrotnie, że ścigają ku morzu cofającą się bezładnie armię brytyjską, która ucieka przed Niemcami. Tymczasem stwierdzić należy, że nie ma nic trudniejszego w działaniach wojennych, jak jednoczesny odwrót i okrętowanie wojsk. Operacja taka wymaga więcej umiejętności, odwagi i karności, aniżeli każda inna operacja wojenna. Do tego należy dodać, że odwrót odbywa się często przez otwarte zupełnie plaże, gdzie żołnierz nie może się ukryć przed okiem Niemców.

Pewne jest jednak, że nie ma mowy o żadnym «bezładzie» ani o «ucieczce» brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego przed nieprzyjacielem.

Drugim interesującym faktem jest to, że Niemcy, straciwszy wielką część swej floty, głoszą teraz, iż jest ona zbyteczna, gdyż lotnictwo spełnia rolę floty. Tymczasem lotnictwo niemieckie nie zdołało przeszkodzić w okrętowaniu wojsk sprzymierzonych ani przyczynić poważniejszych szkód statkom, które przeprowadzają to trudne zadanie. Okrętowanie wojsk sprzymierzonych uważane jest jako godny podkreślenia przykład połączonego działania trzech sił lądowych, morskich i powietrznych w tak zharmonizowanej współpracy, że każda z nich musi korzystać z pomocy innych dla wykonania wspólnego dzieła.

Ta współpraca wszystkich trzech armii odbywa się na ograniczonym terenie. Tymczasem energiczna akcja wszystkich tych czynników z dodatkiem marynarki handlowej godna jest pochwały. Ich zachowanie się jest zadziwiające.

W ciągu ostatnich dni lotnictwo brytyjskie wspomagało armie sprzymierzone wydatnie i wspaniale zarówno na polu walki, jak i poza frontem.

Skuteczność zalewów, przeprowadzonych przez wojska sprzymierzone w rejonie Dunkierki okaże się w całej pełni dopiero za dzień lub dwa dni.

LONDYN 1. 6. Liczba ewakuowanych wojsk wzrasta stale. Współpracując ściśle z lotnictwem i flotą, armia kontynuuje swój odwrót w porządku, karna i w dobrym duchu.

Dzięki akcji armii sprzymierzonych w północnej Francji historia otrzymała nowy rozdział wspaniałych czynów wojennych.

Tysiące żołnierzy z brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego z Flandrii przejechało w piątek przez Londyn.

Stwierdzają oni, że korpus zadał nieprzyjacielowi straty 4—5 razy większe, aniżeli sam poniósł i że we wszystkich spotkaniach z wojskami niemieckimi żołnierz angielski wykazał swą wyższość.

Wszyscy żołnierze jednak mówią: «Na miłość boską, dajcie nam więcej samolotów!»

LONDYN 1. 6. (Rador) Tysiące żołnierzy brytyjskich i francuskich z armii sprzymierzonych we Flandrii przybywa codziennie do Anglii na statkach alianckich wszelkich kategorii.

Żołnierze, którzy przybyli do Anglii w piątek oświadczają, że wojska sprzymierzone zajmują w całości port, w którym oni zostali zaokrętowani, mimo stałego ostrzeliwania tego portu przez artylerię niemiecką.

Żołnierze oświadczają, że niejednokrotnie udało im się zestrzelić bombowce niemieckie przy pomocy zwykłych karabinów maszynowych. Pewnego razu oddali do jednego bombowca niemieckiego 700 strzałów, zanim wreszcie strącili go na ziemię.

## *24 godziny na frontach*

W NORWEGII po zajęciu Narviku: miasta, portu i okolicy najbliższej, przez oddziały koalicyjne, wojska niemieckie usiłują utrzymać swe pozycje przebiegające częściowo wzdłuż linii kolejowej do granicy szwedzkiej.

W BELGII i Francji północnej grupa «północna» gen. Blancharda walczy, utrzymując się na pozycjach między Gravelines, St. Omer, Ypres i Nieuport. Armia gen. Prioux osłaniająca odwrót pod Lille i przez pewien czas odcięta przez Niemców połączyła się z grupą «północną». W składzie tej grupy walczy kilkodziesięciotysięczny korpus belgijski, który nie uznał kapitulacji króla Leopolda III.

WE FRANCJI nad Sommą wojska francuskie odzyskały okolice Abbeville. Między rzekami Aisne i Mozą trwa gwałtowny pojedynek artylerii stron obu, między Mozą i Mozelą odbity został atak niemiecki.

# Na pobojowisku powietrznym

## Olbrzymie działania sprzymierzonych

LONDYN, 1/VI (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

Wczoraj i w środę główne siły brytyjskiego lotnictwa wojskowego zajęte były atakowaniem sił nieprzyjacielskich, wywierających nacisk na skrzydła armii sprzymierzonych we Flandrii.

Załogi brytyjskie w szeregu wspaniałych lotów rozproszyły niemieckie formacje bojowe i bombowe, zadając im poważne straty.

Ostatnie raporty stwierdzają, że w ciągu jednego dnia zniszczonych zostało co najmniej 67 samolotów nieprzyjacielskich przez nasze lotnictwo, podczas gdy jednocześnie nasze bombowce atakowały nieprzyjacielskie kolumny zmotoryzowane, transporty, mosty i t. p.

Działania lotnictwa bombowego prowadzone były przez cały dzień. Wszystkie aparaty wróciły z wypraw.

Działania ciężkich bombowców brytyjskich prowadzone były przez całą noc na czwartek, bombardujących strefę wojenną. Samoloty obrony wybrzeży i marynarki współdziałały w tych operacjach, przy czym stracono dwa samoloty nieprzyjacielskie, a dwa uszkodzono. 10 aparatów nie wróciło do swych baz z wypraw nocnych.

W związku z działaniami powietrznymi w rejonie Sedanu otrzymano raporty szczegółowe, z których wynika, że brytyjskie formacje lotnicze we Francji zbombardowały jedno niemieckie lotnisko, powodując pożar hangarów i sąsiednich budynków, bombardując ponadto magazyny aprowizacyjne i jeden pociąg.

Następnie samoloty brytyjskie zaatakowały grupę 24 bombowców niemieckich, osłanianych przez 20 pościgowców. Samoloty brytyjskie strąciły 9 bombowców nieprzyjacielskich i jeden pościgowiec bez strat ze swej strony.

Pod Narvik w ciągu 27 i 28 maja strącono 13 samolotów nieprzyjacielskich.

LONDYN 1. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

Podczas całego czwartku i w nocy na piątek bombowce brytyjskie prowadziły nadal akcję przeciw liniom komunikacyjnym nieprzyjacielskim. Przedmiotem silnego bombardowania były mosty, czołgi, kolumny wojsk zmotoryzowanych i t. p. Działania te ułatwiały odwrót armii sprzymierzonych. Jeden aparat nie wrócił z tej wyprawy.

W ciągu piątku bombardowanie prowadzone było nadal z tym samym natężeniem. Formacje pościgowców działały jako patrole ofensywne wzdłuż wybrzeży nad rejonem Dunkierki.

Na skutek niekorzystnych warunków atmosferycznych zanotowano zmniejszoną działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego. Jeden bombowiec «Dornier» został zestrzelony. Z otrzymanych raportów wynika, że nasze aparaty myśliwskie strąciły 12 samolotów niemieckich, a trzy uszkodziły.

Niezależnie od rejonu Dunkierki, na który skierowana była główna działalność lotnictwa brytyjskiego, nasze ciężkie bombowce bombardowały w ciągu nocy na piątek obiekty wojskowe w północno - zachodnich Niemczech.

LONDYN 1. 6. Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że na szosie Nieuport i na wybrzeżu Belgii samoloty brytyjskie zbombardowały koncentracje wojsk niemieckich, kolumny zmotoryzowane i t. p. Bombardowanie przeprowadzone zostało przez samoloty marynarki i aparaty obrony wybrzeża Wielkiej Brytanii. Bombardowanie trwało przez cały piątek aż do wieczora.

Ponadto lotnictwo zbombardowało szosy, którymi Niemcy transportowali wojska i amunicję.

Jeden z pilotów oświadczył, że rzucone przez niego bomby padły wprost na kolumnę aut ciężarowych i wojsk oraz na jeden czołg, któremu towarzyszyło dwóch motocyklistów.

Inny pilot zeznał, iż miał podobne rezultaty swego bombardowania.

Inne bomby zniszczyły szosę i padły na domy wsi zajętej przez Niemców.

Przez cały czas tych operacyj samoloty brytyjskie wystawione były na silny ogień niemieckiej artylerii przeciwlotniczej, jednak żaden z aparatów nie został trafiony.

LONDYN 1. 6. (Rador) Grupa 12 samolotów pościgowych typu «Hurricane» z posiłkowej formacji lotnictwa brytyjskiego napotkała grupę 24 bombowców niemieckich, której towarzyszyło 20 myśliwskich «Messerschmidtów 110».

Samoloty angielskie zaatakowały natychmiast nieprzyjaciela. Po krótkiej walce lotnicy angielscy strącili 9 Heinklów i Messerschmidtów.

Wszystkie aparaty brytyjskie wróciły do swej bazy.

# Orędzie

## Prezydenta Lebrun

PARYŻ 1. 6. (Rador) Prezydent Republiki p. Albert Lebrun wystosował do generała Blancharda dowódcy grupy armii północnych następujące orędzie:

«W chwili, gdy wojska francuskie pod dowództwem Pana Generała wspólnie z brytyjskim korpusem ekspedycyjnym i przy poparciu floty sprzymierzonej prowadzą we Flandrii walkę, która uzyska pierwsze miejsce w dziejach wojen — wyrażam im podziwienia i wdzięczność Ojczyzny.

Wszyscy Francuzi wyrażają głęboki podziw dla waszego męstwa, dzielności i energii naszych żołnierzy i dla chwały, jaką okrywają nasze sztandary.

# Znowu alarm włoski

## Italja zerwała rokowania z Anglią

LONDYN 1. 6. (Rador) Mimo zasadniczej zgody, osiągniętej w angielskim [illegible] w sprawie kontroli morskiej, Italja zerwała prowadzone rokowania w dniu 28 maja.

WASZYNGTON 1. 6. (Rador) W Białym Domu ani nie potwierdzono, ani nie zaprzeczono wobec dziennikarzy wiadomości, według której Mussolini miał poinformować prezydenta Roosevelta o zamiarze Italii przystąpienia do wojny u boku Niemiec.

LONDYN 1. 6. Chociaż rząd włoski, jak się zdaje, nie powziął dotychczas ostatecznej decyzji, dzienniki angielskie wskazują, iż wszelkie oznaki, jakie można zauważyć w Rzymie, zdają się potwierdzać, że wkrótce nastąpić może powzięcie takiej decyzji i to w kierunku interwencji przeciw aljantom.

Prasa brytyjska stwierdza, że Francja i W. Brytania przygotowane są na wszelkie ewentualności, a na Morzu Śródziemnym jeszcze zostały wszelkie zarządzenia zapobiegawcze. Nie mniej Francja i W. Brytania są [illegible] gólnie podjąć rozmowy z Włochami w sprawach handlowych i politycznych.

Times pisze, że wszelkie objawy o charakterze dyplomatycznym zdają się wskazywać, iż umysły włoskich kół kierowniczych skłaniają się ku wojnie. Oznaki tego rodzaju w ciągu ostatnich dni mnożą się ciągle. Dziennik zaznacza przy tem, iż mowy nie było, aby zamierzano pozbawić Włochy możliwości wysłania przedstawicielstwa na konferencję pokojową, gdy przyjdzie na nią czas, aby uregulować wszystkie zawiłe zagadnienia europejskie.

Korespondent dyplomatyczny Daily Herald pisze, że presja niemiecka na Rzym wzrasta bez ustanku. Przy pomocy bądź gróźb, bądź przyrzeczeń i wzbudzania nieufności, Niemcy usiłują zmusić Mussoliniego do powzięcia nieodwołalnej decyzji, w jak najkrótszym czasie. Elementy, wypowiadające się za [illegible] interwencją Włoch, zyskują ostatnio coraz większą przewagę nad tymi elementami, które starają się [illegible] decyzji ostatecznej.

# Po zdobyciu Narviku

## Wypieranie Niemców z okolicy

STOCKHOLM 1. 6. (Rador) Oficjalny komunikat norweski podaje, że w rejonie Narvik odbywa się oczyszczanie z nieprzyjaciela odcinka Boden i Tinemmen, po obu stronach fiordu Beis.

W nocy na 27 maja oddziały [illegible] odników na [illegible] pod Bodoe otrzymali rozkaz wycofania się na północny brzeg fiordu Salten, w pobliżu Bodoe. Główne siły norweskie skoncentrowane są na wschód od Bodoe. Miasto to zostało ewakuowane na skutek ciągłych nalotów niemieckich. W rejon ten nadchodzą posiłki norweskie i angielskie.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. odp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt wtorek 4 czerwca 1940 Nr. 589 (128)

Proprietari TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZONKA
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## HIC RHODUS...

Nagłe zerwanie przez rząd włoski rokowań włosko-angielskich, prowadzonych w celu złagodzenia następstw blokady, jest niewątpliwie dowodem, że nadzieje, jakie przywiązywano w Londynie i w Paryżu do tych pertraktacyj, okazały się płonne. Jak się zdaje, rząd angielski gotów był udzielić Rzymowi, który uskarżał się na skutki wojny gospodarczej z Rzeszą, daleko idących ustępstw i zapatrzyć życzliwie szereg pretensyj włoskich. Podobny nastrój pojednawczy zaznaczył się ostatnio w Paryżu, a wyrazem tego była nominacja wybitnego przyjaciela Italii, ambasadora Roux, na centralne stanowisko we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Tymczasem od czasu ofensywy niemieckiej w północnej Francji zaczęły znowu mnożyć się w Italii manifestacje, mogące wskazywać, że zbliża się chwila decydująca dla Rzymu. Zamknięcie szkół, zakaz używania samochodów prywatnych, stopniowa mobilizacja opinii publicznej, coraz wyraźniejsze formułowanie pretensyj włoskich, które obejmują obecnie nie tylko Suez i Dżibutti, ale również Korsykę, Maltę i Tunis, wszystko to wskazuje, że koła kierownicze Italii starają się wzmacniać nastroje bojowe narodu włoskiego.

Wykonywanie nieustanne i systematyczne przez prasę włoską, że sukcesy niemieckie są «nieuniknione» i że opór aliantów «musi» być złamany, uznanie dla króla Leopolda III, jako dla tego, który «rozsądnie» wolał poddać się Niemcom, szukanie punktów słabych w obozie sprzymierzonych — sprawia wrażenie, że pisma włoskie usilnie starają się przekonać swoją opinię, wyraźnie sceptyczną pod tym względem, jakoby zwycięstwo Rzeszy było nieuniknione.

Czy jednak istotnie Italia przystąpi do wojny? Należy tu pamiętać, że jej zachowanie się jako państwa «niewalczącego» posiada już ten skutek, że zmusza Francję do trzymania potężnej armii na granicy włoskiej. W r. 1914 Francja mogła odwołać wojska z nad włoskiej granicy i rzucić je przeciw ofensywie niemieckiej, idącej na Paryż. Fakt ten niewątpliwie przyczynił się do wygrania bitwy nad Marną. Dziś tego uczynić nie może. Wiążąc siły francuskie na południu, Italia już oddaje olbrzymie usługi swemu niemieckiemu aljantowi.

Czy jednak usługi te nadal uważane będą w Berlinie za wystarczające? Rozmowa, jaką odbył kanclerz Rzeszy z ambasadorem Italii Alfieri w swojej kwaterze głównej, może świadczyć, iż nacisk Berlina na Rzym w kierunku otwartego zaangażowania się wyraźnie wzrasta.

Rozpoczynając w dniu 10 maja ofensywę na zachodzie, Rzesza zdecydowała się w walkę decydującą. Dotychczas jednak nie osiągnęła sukcesu rozstrzygającego. Straty natomiast, jakie już poniosła, są bardzo poważne. Prowa-

(Dokończenie na str. 2)

# Pomyślny odwrót we Flandrii

## Obustronne ataki nad Sommą

PARYŻ, 3/VI (Rador). Oficjalny komunikat francuski z dnia 1 b. m. donosi:

Brytyjskie i francuskie siły lądowe, powietrzne i morskie w Dunkierce przeciwstawiają się zawzięcie presji wojsk niemieckich, umożliwiając tym samym zaokrętowanie wojsk sprzymierzonych.

Nieprzyjaciel, doceniając jakie znaczenie posiadać może przejście przez rzekę Sommę, przeprowadził liczne kontrataki w tej okolicy.

Wszystkie kontrataki niemieckie zostały odparte.

PARYŻ, 3/VI (Rador). Według wojskowego komunikatu sytuacja na froncie przedstawia się następująco:

Na północy nasze wojska przeciwstawiają się z powodzeniem licznym atakom nieprzyjaciela, który w dalszym ciągu bombarduje okręty.

Żywa działalność z jednej i drugiej strony frontu nad Sommą.

Nic szczególnego do zanotowania na innych odcinkach frontu.

W dniu 31 maja w godzinach popołudniowych nasze lotnictwo bombardujące przeprowadziło liczne ataki na północy na maszerujące kolumny nieprzyjaciela, mimo energicznej działalności samolotów niemieckich.

Poza tym dokonano lotów wywiadowczych nad Mozą, Mozelą i Renem.

W dniu 1 b. m. w godzinach popołudniowych nasze lotnictwo pościgowe przepędziło nad rzeką Ren jedną eskadrę nieprzyjacielską.

# Ustąpienie min. Gafencu

## Min. Gigurtu ministrem spraw zagranicznych

W Dzienniku Ustaw ukazał się w dniu 1 b. m. następujący dekret królewski:

Karol II, z łaski Boga i woli narodu, Król Rumunii.

Przyjmuję do wiadomości dymisję p. Grigore Gafencu, dotychczasowego ministra spraw zagranicznych Rumunii oraz w myśl art. 46 Konstytucji mianuję p. inż. Ion Gigurtu, dotychczasowego ministra komunikacji, ministrem spraw zagranicznych.

P. inż. Ion Macovei, gen. insp. oraz dyr. Rumuńskich Kolei Państwowych, zostaje mianowany ministrem komunikacji.

Wykonanie tego dekretu powierzam Prezesowi Rady Ministrów.

Bukareszt, 1 czerwca 1940.

KAROL

Prezes Rady Ministrów
GH. TATARESCU

# Złośliwe pogłoski

## miały utrudnić koncentrację

Złośliwe jednostki usiłowały w ostatnim czasie rozpowszechnić kłamliwe wieści, jakoby komunikat Głównego Sztabu Rumuńskiego z dnia 22 maja b. r. został odwołany.

Osoby zainteresowane nie dały się jednak w błąd wprowadzić i zażądały natychmiast odpowiednich wyjaśnień we właściwych komendach.

Niektóre osoby zostały ukarane za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości o rzekomym odwołaniu komunikatu z dnia 22 maja b. r.

Celem uniknięcia w przyszłości podobnych wypadków, Główny Sztab Rumuński podaje do wiadomości, że nie zmienia z dnia na dzień raz wydanych zarządzeń, a w razie gdyby zachodziła tego potrzeba, jakiekolwiek odwołania zostaną podane do ogólnej wiadomości, a wojskowe władze zarówno we wszystkich wioskach jak i miastach, udzielą natychmiast osobom zainteresowanym potrzebnych wyjaśnień.

## Nowe zarządzenia podatkowe

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości podatników, że wszyscy ci, którzy wpłacą w ciągu czerwca b. r. zaległe podatki za 1940/41 r., uzyskają 7 procentową zniżkę.

Zwraca się przy tym uwagę, że ostateczny termin, wyznaczony do dnia 30 b. m. dla tych, którzy pragną skorzystać z 7-procentowej zniżki za zaległe podatki, nie będzie już przedłużony.

Ministerstwo Skarbu wobec tego, iż niektórzy podatnicy kawalerowie, którzy zostali zmobilizowani, nie przedłożyli dotychczas żądanych deklaracji w myśl ustawy z dnia 1 kwietnia 1940 r. o specjalnych podatkach dla kawalerów, wydało nowe rozporządzenie, na mocy którego termin przedłożenia żądanych deklaracji, upływający z dniem 15 maja b. r., został przedłużony do dnia 15 lipca b. r.

# Niemcy grożą polskim jeńcom

## Protest Rządu polskiego

PARYŻ, 3/VI (Rador). Agencja Pat donosi:

Pewna stacja nadawcza w Niemczech ogłosiła wiadomość, że rząd Trzeciej Rzeszy nie zamierza w przyszłości stosować wobec polskich więźniów wojskowych przyjętych praw międzynarodowych, a to dlatego, że rzekomo polskie oddziały walczące w Norwegii, miały dopuścić się «strasznych czynów» w stosunku do wojsk niemieckich.

W związku z tym, Rząd polski wniósł energiczny protest przeciw nieuzasadnionej groźbie rządu niemieckiego.

Oskarżenie, jakoby polskie oddziały popełniły nieludzkie czyny, jest pozbawione jakiegokolwiek uzasadnienia, a służyć ma ono jedynie jako pretekst, aby usprawiedliwić przed światem brutalne postępowanie władz niemieckich w stosunku do ludności w Polsce.

# Najwyższa Rada Wojenna

## obradowała w Paryżu

PARYŻ, 3/VI (Rador). W piątek zebrała się w Paryżu najwyższa rada wojenna.

Wielką Brytanię reprezentowali pp.: premier Churchill, Attlee, Ronald Campbell oraz generałowie: Dill, Ismay i Spears.

Ze strony Francji wzięli udział: premier Reynaud, marszałek Petain, generałowie: Weygand i Darlan oraz p. Paul Baudoin.

W związku z tym wydano następujący komunikat:

Najwyższa Rada Wojenna badała ogólną sytuację wojskową i polityczną i uzgodniła wszystkie środki, które należy przedsięwziąć.

Podczas zebrania najwyższej rady wojennej stwierdzono całkowitą jednomyślność rządów i narodów sprzymierzonych w sprawie prowadzenia [illegible] wojny aż do ostatecznego zwycięstwa.

# Gen. Gort w Anglii

## po odwrocie z Belgii

LONDYN, 3/VI (Rador). Brytyjskie Ministerstwo Wojny ogłasza następujący komunikat:

Wobec tego, że ewakuacja i zaokrętowanie brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego odbywa się w dobrych warunkach, a liczba wojsk angielskich, pozostałych jeszcze w północnej Francji znacznie zmniejszyła się, gen. Gort otrzymał rozkaz ze strony rządu brytyjskiego, ażeby oddał dowództwo nad pozostałymi wojskami jednemu z podwładnych mu oficerów.

Gen. Gort przybył w sobotę rano do Londynu. Został on natychmiast przyjęty przez króla Jerzego VI, który odznaczył go Wielkim Krzyżem orderu Łaźni.

# Nalot w okolice Lyonu

## 62 ofiary w ludziach

LYON, 3/VI (Rador). W sobotę po południu były bombardowane okolice Lyonu. Niemieckie samoloty bombardowały ważny ośrodek przemysłowy Givors, oddalony o 30 km. na południe od Lyon.

Zostało zabitych 12 osób, a 50 odniosło ciężkie rany.

Wskutek bombardowania zawaliło się wiele budynków oraz wybuchły liczne pożary.

# 600 prywatnych samolotów

## zakupiono w Ameryce

NOWY JORK, 3/VI (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi:

W tutejszych kołach lotniczych twierdzą się, że sprzymierzeni zakupili w Stanach Zjednoczonych około 600 samolotów, stanowiących własność prywatną.

Samoloty te zostaną użyte jako aparaty wywiadowcze.

# Z zapartym oddechem

## śledzi Polska rozwój wojny

PARYŻ, 3/VI. Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego komunikuje: Cała Polska śledzi z zapartym oddechem przebieg wojny gigantycznej na zachodzie Europy.

Na ziemiach polskich rozegrał się pierwszy akt wielkiego dramatu dziejowego, rozegrał się w warunkach jak najbardziej niekorzystnych. Złożyły się na nie: zupełna dysproporcja sił militarnych, szczególnie dywizji pancernych i zmotoryzowanych, sparaliżowanie gwałtownymi od pierwszego dnia nalotami bombowymi zaledwie zaczętej mobilizacji, wszelkich dróg i urządzeń komunikacyjnych oraz lotnisk, zorganizowana zdrada i dywersja na wielką skalę przeszło pół miliona Niemców na tyłach wojsk polskich, a przy tym wszystkim walka w zupełnym odosobnieniu, bez pomocy w jakiej kolwiek postaci. Mimo to wszystko, poszczególne grupy wojsk polskich stawiały opór bohaterski przez miesiąc. I zanosiło się nawet na skoncentrowanie się wojsk polskich i sformowanie frontu na Wiśle, co mogło zmienić sytuację wojenną, gdyby Polsce nie była w plecy wpadła armia sowiecka, mimo paktu nieagresji Warszawy z Moskwą.

Polska została fizycznie zgwałcona, ale opór narodu polskiego jest niezwyciężony. Polacy walczą z odwiecznym wrogiem po stronie sprzymierzonych na lądzie, morzu i w powietrzu.

PARYŻ, 3/VI. Paris Soir podaje wiadomość, że Sowiety są w trakcie ewakuowania Lwowa z ludności cywilnej, pod pretekstem, że w razie rozszerzenia konfliktu Lwów znajdzie się w strefie zagrożonej.

## Na szalach wojny

# Krzepnie nowy front

Operacja we Flandrii jest w stadium końcowym.

Manewr obecny sprowadza się do zbierania się wycofujących się z Flandrii oddziałów w «obozie oszańcowanym» Dunkierki, strzeżonym przez potężną flotę wojenną koalicji i przez piechotę morską. Natarcia niemieckie powstrzymywane są, mimo złych warunków atmosferycznych, ogniem zaporowym floty powietrznej aliantów.

Komunikaty niemieckie stwierdzają, iż przeszkodzenie oddziałom koalicyjnym w załadowaniu się i ewakuacji jest trudne: operacja ta odbywa się nocami, w dzień zaś horyzont zasnuwa mgła powodująca «osłabienie skuteczności» działania lotnictwa niemieckiego.

Faktem jest, iż grupa «północna» gen. Blanchard nie musiała się «poddać» lub zginąć, jak to w swych komunikatach już od szeregu dni głosili Niemcy. Przeciwnie, znacznej większości oddziałów francuskich armii gen. Prioux i korpusu ekspedycyjnego angielskiego gen. Gorta udało się przebić do Dunkierki i załadować na okręty wojenne, bądź statki handlowe, udało się również wywieźć w ten sposób korpus belgijski gen. Dukralze, dalej oddziały koalicyjne, którym nie dało się przebić ku morzu, potrafiły sobie utorować drogę ku liniom francuskim; materiał wojenny wywieziono bądź zniszczono.

Żołnierze grupy «północnej» witani są we Francji i w Anglii jak bohaterowie. Wojska te po krótkim wypoczynku będą gotowe do nowych zadań. Bezcenny na wojnie kapitał doświadczenia został zdobyty.

W tym czasie na dalekiej północy, jak wiemy, zdobyty został Narvik, co do którego Niemcy oświadczają w swych komunikatach, że «stracił swe znaczenie strategiczne». Wydaje się jednak, iż punkt ten nie stracił swego znaczenia dla koalicji, skoro zdobyty został przez wojska koalicyjne w momencie bardzo trudnym walk we Flandrii i skoro w Norwegii lądują wciąż coraz silniejsze oddziały koalicyjne, opór zaś Norwegów tym samym rośnie i [illegible].

Na podstawie wiadomości ostatnich wydaje się również, iż krzepnie nowy front koalicyjny we Francji, który w związku z likwidacją operacji we Flandrii zyskuje obecnie znaczenie pierwszorzędne.

Wiemy, iż pojedynek artyleryjski obu stron na froncie tym już trwa i przeprowadzone już zostały natarcia i przeciwnatarcia. Linia Maginota była już atakowana przez Niemców na północy. Obecnie komunikat sztabu głównego szwajcarskiego stwierdza, iż artyleria przeciwlotnicza szwajcarska zestrzeliła dwa samoloty niemieckie (z nich jeden bombowiec) przelatujące nad terytorium szwajcarskim ku granicy francuskiej. Wypadek ten wydarzył się w ubiegłą sobotę popołudniu.

Cóż dalej — ku południowi? Następca tronu włoskiego, dowódca północnej armii włoskiej wyjechał do swej głównej kwatery w Turynie, żegnany na dworcu w Rzymie przez ambasadora Rzeszy... Było również w ubiegłą sobotę. Cóż jeszcze stało się tego dnia? Otóż w tym dniu przybyła do Rzymu misja wojskowa hiszpańska w licznym składzie. Podobna misja w tym samym dniu przybyła również do Berlina...

W Hiszpanii odbywają się obecnie demonstracje przeciwangielskie. W ub. sobotę popołudniu «lud» Madrytu demonstrował przed pałacem gen. Franco żądając zwrotu Gibraltaru...

# Ostrze przeciw Francji...

## Nowy kierunek propagandy niemieckiej

Prasa niemiecka wypełniona jest obecnie niemal wyłącznie reportażami wojennymi, które spotęgowane jeszcze materiałem fotograficznym odsłaniają obraz straszliwego zniszczenia, dokonanego w miastach i wsiach ziemi belgijskiej i francuskiej.

W ostatnich dniach nastawienie prasy niemieckiej zmieniło się dość niespodziewanie. Gdy jeszcze przed tygodniem wrogiem nr. 1 był Anglik, a żołnierz francuski zasługiwał sobie stale na określenie «dzielnego poilu», jedynie «obałamuconego» przez Anglików. I oto nagle zmiana.

Nagle rozpoczął się prasowy atak koncentryczny na Francję, na jej armię i to skierowany nie tylko przeciw żołnierzom kolorowym, ale również i przede wszystkim przeciw samym Francuzom. Sprawozdawcy wojenni donoszą wciąż o okrucieństwach, jakich mają się dopuszczać żołnierze francuscy wobec jeńców niemieckich: specjalnie uwzględniana jest w tych doniesieniach również postawa ludności francuskiej wrogo odnoszącej się do Niemców.

Wreszcie do tej akcji, mającej m. in. nastroić naród niemiecki na należyty ton, doszły jeszcze zdjęcia, sugerujące, że Francuzi przygotowali w Sedanie zapasy z nabojami dum-dum celem użycia ich przeciw Niemcom.

Za to wszystko — czytamy — Francuzi będą musieli drogo zapłacić, co być może, łącznie z całością tej akcji prasowej przygotowuje opinię niemiecką i neutralną na dalsze uderzenie Rzeszy najpierw jeszcze przeciwko Francji, a także na użycie innych narzędzi wojennych.

Równocześnie jednak prasa niemiecka nie ukrywa pewnego zdziwienia, że Francja poszła w innym niespodziewanym dla Rzeszy kierunku. Wyrazem tych nastrojów jest artykuł wstępny «Voelkischer Beobachtera» na temat: «wściekłej, szalejącej Francji».

Francuzów — głosi on — ogarnęła jakaś sadystyczna złość (sadistische Wut). Niebezpieczeństwo niemieckie wywołało w całym narodzie jakąś wściekłą żądzę niszczenia i gnębienia przeciwnika wszelkimi metodami. Nawet kobiety francuskie biorą w tym udział. «Voelkischer Beobachter» podkreśla oświadczenia francuskie, że bronić będą każdej piędzi ziemi.

Z całości artykułu wynika «wiadomość», że ewentualne sukcesy niemieckie przyjdzie okupywać niesłychanie ciężkimi ofiarami, gdyż niemal każde drzewo stanie się fortecą, z której strzelać będą «podstępni Heckenschützen».

# „Umieć czekać!"

## Podstawowy warunek wygrania wojny

Na marginesie obecnych wydarzeń pisze «Le Temps»:

«Umieć czekać — oto hasło dla tych, którzy są na tyłach. Szczęśliwe zakończenie wojny dane będzie temu narodowi, który potrafi być czynnym w oczekiwaniu, którego twarda i nieugięta praca oparta będzie o prawdziwą dyscyplinę wojskową i o gorący patriotyzm. Ta dyscyplina ducha i cierpliwości jest może najlepszym wskaźnikiem siły moralnej. Świadczy ona, że wierzy się w zwycięstwo i że ma się świadomość współpracy w osiągnięciu tego celu. Jest to znakomita cnota męska, która przeciwstawia się zarówno nieuporządkowanym odruchom, jak i bezsilnemu fatalizmowi.

«Musimy być cierpliwi i unikać zarówno pesymizmu, jak i nadmiernego optymizmu. Jak żołnierze na froncie, musimy się poddać surowej dyscyplinie życia i myśli. Musimy narzucić sobie pewnego rodzaju wewnętrzne milczenie, przy czym ten przymus dobrowolny nie może być oczywiście wyrazem obojętności, lub bierności.

«Nasza cierpliwość musi pozostać czynna, pełna inicjatywy. Każdy Francuz musi co chwila zapytywać się, czy jego czyny, słowa, myśli przyczyniają się do materialnego i moralnego wzmocnienia ojczyzny, gdyż nasze czyny i słowa mogą mieć następstwa przez nas nie przewidywane, mogą dobrze lub źle oddziaływać na walkę, jaka toczy się o zbawienie ojczyzny. Wynika z tego, że musimy za wszelką cenę bez względu na to, jakie uzyskujemy wiadomości lub pogłoski, pozostać panami naszych nerwów i nauczyć się czekać.

«Trzeba wiele cierpliwości, uporu woli, aby wygrać tę wojnę, która na pozór wydaje się materialna, poddana brutalnej sile maszyny, lecz w której wartości moralne stanowią jednak broń naczelną».

# Już w Polsce załamywała się ofensywa niemieckich silników

LONDYN, 3/VI. Gen. Charles Gwynn w ocenie sytuacji wojskowej na froncie zachodnim przypomina, iż kampania w Polsce wykazała, iż niemieckie uderzenia jednostek zmotoryzowanych traciły niekiedy na sile. Dywizje, które w pierwszych kilku dniach kampanii dotarły w okolice Warszawy, musiały się wycofać, by stawić czoło polskiej armii z okręgu poznańskiego, która zagroziła ich liniom komunikacyjnym, chociaż sama była odcięta i znalazła się w trudnym położeniu.

W dalszym ciągu kampanii kolumna zmotoryzowana zrobiła wypad w kierunku Lwowa, ale z powodu braku benzyny i wobec odcięcia zapasów, została unieruchomiona, a większa część dywizji została zniszczona przez Polaków.

# Smutny los „Osservatore Romano"

«Mimo różnych ataków, jakich był przedmiotem ze strony różnych pism faszystowskich, organ Stolicy Apostolskiej był sprzedawany i kupowany swobodnie do dnia 12 maja, kiedy ogłosił depesze papieża Piusa XII do króla Belgów, do królowej Wilhelminy i do wielkiej księżnej Luksemburgu, przesłane po pogwałceniu neutralności trzech państw przez wojska niemieckie. Depesze te występowały przeciw wspomnianym faktom. Ogłoszenie ich okazało się kroplą, która przebrała miarę. Osservatore Romano był zresztą przedtem zwalczany nie tylko przez koła skrajnie faszystowskie, ale również niemieckie.

«Od dnia 12 maja sprzedający i kupujący «Osservatore Romano» zaczęli ulegać szykanom. Oficjalnie organ watykański nie jest wystawiany na sprzedaż. Nawet [illegible] przestali go otrzymywać. Poza tym zmienił on całkowicie wygląd: nie ogłasza już jak dawniej artykułów na pół politycznych i na pół religijnych swego naczelnego redaktora hr. Turn. Również znikły kroniki polityczne prof. Gonell. Nie ma już rubryk angielskiej, francuskiej a nawet polskiej.

«Jeśli chodzi o wojnę, pismo ogranicza się do umieszczania komunikatów. Resztę miejsca zajmuje kronika kościelna oraz artykuły religijne. Można przypuszczać, że [illegible] pismo to w Italii będzie dozwolone.

«W czasie tego kryzysu rozeszła się nagle w Rzymie pogłoska o zamiarze papieża pójścia śladami niektórych swoich następców i opuszczenia Rzymu. Depesza agencyjna zaprzeczyła tej wiadomości, powołując się na Watykan. Na to «Osservatore Romano» ogłosiło wyjaśnienie, stwierdzające, że również pogłoska o wyjeździe papieża była fantastyczna, że przeto przypisywanie zaprzeczenia Watykanowi również nie było prawdziwe.

«Trudno sobie istotnie wyobrazić tak sensacyjne wydarzenie, jak wyjazd z Rzymu Głowy chrześcijaństwa. Mimo to Stolica Apostolska przeżywa istotnie chwile krytyczne. Liczne osoby duchowne opuściły już Rzym świadczy to, jaki oddźwięk ma wojna nawet w łonie Kościoła».

Na temat stosunków, jakie wytworzyły się między Italią i Watykanem, ciekawe informacje przynosi «Le Temps»:

«Od czasu, gdy organ Watykanu «Osservatore Romano» nie pojawia się na ulicach Rzymu i na całym półwyspie, różne pytania rodzą się na temat stosunków włosko-watykańskich. Do dnia, w którym spotkały go represje, organ Stolicy Apostolskiej okazywał sympatię sprzymierzonym, gdy prasa włoska popierała dobitnie punkt widzenia Rzeszy.

# Hic Rhodus...

(Dokończenie ze str. 1)

dząc w tym tempie i z takim nakładem kosztów dalsze ataki, siły niemieckie mogły by ulec szybkiemu wyczerpaniu. Alianci natomiast, którzy prowadzą wojnę obronną i mogą liczyć na wzrastające dostawy z Ameryki, gdzie kredyty na obronę znowu zostały podniesione o jeden miliard, starają się jak najdłużej wytrzymać napór przeciwnika, by przez zadanie mu maksimum strat, dojść z nim do równowagi w materiale wojennym. Rzesza chce przyspieszyć wojnę, alianci przedłużać swój zacięty opór. Rzesza nie liczy się ze stratami, alianci starają się oszczędzać swe siły aż do chwili, gdy wskutek wyczerpania [illegible] mieć będą zdolną do zwycięskiej kontrofensywy na wielkiej skale. «Jeżeli wytrzymamy miesiąc — a wytrzymamy tak długo, jak będzie potrzeba — mówił p. Reynaud — uczynimy trzy czwarte drogi do zwycięstwa». Niemcy o tym wiedzą i naciskają na Rzym.

A Rzym musi wybierać między krwawą groźną i zawsze ryzykowną wojną, a pokojem, który bez ryzyka może dać zaspokojenie szeregu usprawiedliwionych pretensyj włoskich. Żaden kraj nie stał w takich okolicznościach przed tak poważnym dylematem.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSK

30 dni CZERWIEC 1940

4

Klotyldy słowiański;
Litomiły ewangelicki;
Karpa grecko-katolicki:
22. Bazyli

wtorek

| | słońce | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.38 | pełnia |
| zachód | 19.49 | |

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE POWSZECHNEJ W CZERNIOWCACH

Dyrekcja Polskiej Szkoły powszechnej w Czerniowcach, z prawem publiczności, zawiadamia że dnia 17 czerwca odbędzie się w dużej sali «Domu Polskiego» uroczystość zakończenia roku szkolnego na którą serdecznie zaprasza wszystkich przyjaciół i znajomych.

Początek o godzinie 10-tej przedpołudniem.

# Ogłoszenia

UNIEWAŻNIAM paszport na nazwisko Zofia Wycisk wydany w Czerniowcach Nr. 20622/39 w Konsulacie Polskim.

PASZPORT Nr. 12442 wydany przez Konsulat R. P. w Bukareszcie na imię Antoni Szymański zgubiono, unieważnia się.

PASZPORT Nr. 5194 2/39 wydany przez Konsulat R. P. Czerniowce na Alojzy Gabor zgubiono, unieważnia się.

PASZPORT wydany przez Konsulat R. P. w Bukareszcie na nazwisko Rozenberg Majer zgubiono. Unieważnia się.

Inż. CZESŁAW GAWLA z Warszawy pochodzący ostatnio Toruń Mokre poszukiwany. Wszelkie wiadomości uprasza się kierować «Kurier Polski» sub: «Zona».

*FRANCUSKIEGO niemieckiego i rumuńskiego uczy prof. Tobin, str. Batistei 16 bis et. 3 ap. 11. Telefon 269-38.

OPEL - OLYMPIA, typ 1939 w doskonałym stanie — sprzedam. Tel. 267-68 między 15 — 16.

P. Eustarhy B. — Balcic i p. Bolesław K. — Slatina - Olt. Z nadesłanych nam uprzejmie utworów, z braku miejsca nie możemy skorzystać.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | | |
|---|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei | 70 |
| kwartalnie | lei | 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei | 180 |
| we wszystkich in. krajach | lei | 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Bohaterowie Calais

## bronią się wytrwale

LONDYN 3. 6. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że oddział angielski, oblężony od kilku dni przez Niemców w Calais, opiera się energicznie wszelkim atakom nieprzyjacielskim.

Anglicy oblężeni są w starej cytadeli z XVII wieku, zbudowanej przez słynnego specjalistę francuskiego w budowie fortyfikacyj Vaubana.

W obronie bierze również udział jeden oddział francuski. Zaopatrywanie oblężonych oddziałów odbywa się drogą powietrzną.

LONDYN, 3/VI (Rador). Przy pomocy spadochronów zrzucono nad miastem Calais, które broni się dzielnie, liczne zapasy żywności, wody oraz amunicji.

# 80 procent korpusu angielskiego wywieziono z Belgii

LONDYN 3. 6. (Rador) Minister wojny Antony Eden wygłosił w niedzielę wieczór przez radio przemówienie, w którym podkreślił, że mała załoga francusko-brytyjska broni się po bohatersku w Calais, opierając się wspaniale atakom niemieckim.

W dalszym ciągu minister oświadczył, że dzięki współpracy armii, marynarki i lotnictwa 80 proc. brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego uratowano we Flandrii. Przeważna część materiału wojennego została zniszczona, by nie dostała się ona w ręce nieprzyjaciela.

Ten materiał musi być zastąpiony nowym, aby wygrać wojnę.

# Samoloty francuskie w boju zadają straty wrogowi

PARYŻ 3. 6. (Rador) Komunikat ministerstwa lotnictwa podaje, że w dniu 1 czerwca lotnicy francuscy przeprowadzili bombardowanie ofensywne szos na północ od Abbeville oraz wojsk nieprzyjacielskich. Ogółem zrzuconych zostało 25 ton bomb.

Dwie kolumny niemieckie zostały zniszczone, jedna linia kolejowa uszkodzona, jeden przejazd kolejowy i jedna szosa stały się po zbombardowaniu nie do użycia.

Wracając z tej wyprawy samoloty francuskie zaatakowane zostały przez pościgowce niemieckie, przy czym jeden «Messerschmidt 109» został zestrzelony.

W ciągu nocy na niedzielę lotnictwo francuskie zaopatrywało wojska w rejonie Dunkierki, szczególnie w lekarstwa.

W ciągu niedzieli lotnictwo przeprowadziło szereg wywiadów. Samoloty pościgowe osłaniały skutecznie ogólną działalność lotniczą.

Jeden Messerschmidt niemiecki został zmuszony do lądowania w obrębie linii francuskich. Pilot wzięty został do niewoli.

Liczne fale bombowców niemieckich zostały zaatakowane rankiem przez francuskie aparaty myśliwskie i wzięte w ogień artylerii przeciwlotniczej podczas niedzielnego nalotu na południowo-wschodnią Francję.

# „Gdy wytrzymają jeszcze miesiąc zwyciężą',

WASZYNGTON 3. 6. (Rador) Prezydent Roosevelt udał się na krótką wycieczkę swym jachtem po rzece Potomac.

Przed wyjazdem prezydent odbył jeszcze konferencję z senatorem Pepperem, który postawił w Senacie wniosek w sprawie sprzedaży aliantom samolotów i innego materiału wojennego z zapasów armii amerykańskiej.

Po konferencji senator Pepper oświadczył, że Amerykanie powinni mieć zaufanie do prezydenta Roosevelta i powinni go upoważnić do sprzedania aliantom samolotów i wszelkiego materiału wojennego, którego alianci potrzebują, a bez którego Stany Zjednoczone mogą się obejść. Przyczyniło by się to wielce do zmiany sytuacji w Europie i powstrzymało by zapewne Italię od przystąpienia do wojny. Wszyscy, którzy popierają Hitlera powinni wiedzieć, że Stany Zjednoczone mogą dążyć tylko do zapewnienia takiego świata, w którym demokracje mogły by żyć spokojnie.

Jednocześnie senator Pittman, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych oświadczył, że akcja Niemiec stanowi dowód iż dążą oni do opanowania bogactw południowej Ameryki. Tylko klęska Niemiec uchroni Amerykę od tego niebezpieczeństwa.

Jestem przekonany — oświadczył senator Pittman — że jeśli alianci wytrzymają jeszcze miesiąc, wygrają wojnę.

BUENOS AIRES 3. 6. (Rador) Rząd argentyński wystosował notę protestacyjną do rządu niemieckiego w związku ze storpedowaniem przez niemiecką łódź podwodną na Oceanie Atlantyckim statku argentyńskiego «Urugwaj».

Rząd argentyński żąda również odszkodowania materialnego.

# Hiszpania nie chce wojny

## Zarządzenia gen. Franco

MADRYT 3. 6. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, iż w związku z manifestacjami młodzieży hiszpańskiej na rzecz przyłączenia Gibraltaru do Hiszpanii minister spraw wewnętrznych wydał policji rozkaz rozpraszania manifestantów, unikając wypadków.

W miarodajnych kołach hiszpańskich podkreślają, że manifestacje te są sprzeczne z intencjami Hiszpanii.

W ciągu niedzieli manifestacje nie powtórzyły się.

Koła autoryzowane w Madrycie podkreślają, że przystąpienie Italii do wojny nie zmieni w niczym stanowiska Hiszpanii, jako państwa nie walczącego. Generał Franco gotów jest utrzymać dotychczasowe stanowisko Hiszpanii.

Zaznacza się, że manifestacje urządzone zostały przez sekcje młodzieży Falangi faszystowskiej i nie mogą być uważane jako poparcie żądań włoskich. Najlepszym dowodem stanowiska czynników rządowych jest zakaz dalszych manifestacyj.

## Czego chcą Włochy

RZYM 3. 6. (Rador) Ansaldo, znany polityk i publicysta, dyrektor dziennika «Telegrafo» wygłosił w niedzielę przez radio przemówienie do armii włoskiej, w którym podkreślił, że Włochy żądają: Tunisu, Korsyki, Gibraltaru oraz Suezu.

## Pod okupacją niemiecką

# Nieprzerwany napór germanizacji

Próby germanizacji ziem okupowanych przez Niemców przybierają na sile. Ludzie dzierżący władzę na tych ziemiach pp. Forster, Greiser, Frank i in. wykazują ogromną pomysłowość, ale wysiłki ich spełzają na niczym.

Ludność polska czuwa twardo na straży swego mienia, przeciwstawia się jak może posunięciom okupantów.

Miasta polskie, które przedtym nigdy nie miały żadnego elementu obcego są teraz niemczone wszelkimi środkami. Nasyłani na okupowane obszary Niemcy stają się wkrótce właścicielami najrozmaitszych sklepów, domów mieszkalnych, majątków i td. zajmuje się dla «Volksdeutschów» domy zabytkowe [illegible] w wielkich salach przeznaczonych na zebrania, świetlice i tp., urządza się nawet w tych domach «typowe Bierstuben». Wszystkie szkoły polskie z uniwersytetami na czele zamienia się na «instytucje oświatowe» niemieckie.

Niemcy nie zapominają o sporcie. Zajęto np. ostatnio w Krakowie wszystkie boiska sportowe klubów «Cracovia», «Wisła», «Garbarnia», «Sokół» i AZS. W zimie jeszcze zabrano także skocznię narciarską w Zakopanem, stadion hokejowy w Krynicy oraz wszystkie sale sportowe i pływalnie warszawskie. Niemcy podają to jako «pracę kulturalną» na ziemiach przez nich zabranych.

Sportem w okupowanej Polsce zajmuje się od pewnego czasu niejaki Niffka.

Dzieci i młodzież «uprzywilejowana» poddana jest troskliwej opiece. Ostatnio np. na miesiące wiosenne i letnie zorganizowano 266 obozów, które rozrzucone będą po Poznańskim. Uczestnicy ich rekrutują się w dużym stopniu także i z głębi Niemiec. Obozy są na wsi, zwykle w majątkach z których polscy właściciele zostali wysiedleni lub uwięzieni.

Otwarty w Krakowie niemiecki instytut dla akcji na wschodzie jest źródłem metod eksploatacyjnych i germanizacyjnych na terenach okupowanych. Kształci on zarazem specjalnych urzędników do tej pracy.

Pisma niemieckie potwierdzają wiadomość o gwałtownym zmniejszaniu się ludności polskiej w okupacji niemieckiej na skutek masowej wysyłki robotników polskich do Rzeszy.

W okupacji niemieckiej, a przede wszystkim w Warszawie odczuwa się ciągle tragiczny brak lekarstw. Ostatnio na podstawie instrukcji z Berlina ogłoszono orędzie do publiczności, zalecające leczenie się w domu we wszystkich wypadkach nie wymagających kuracji szpitalnej. Wobec braku środków opatrunkowych i lekarstw szpitale mogą okazywać pomoc tylko w wypadkach poważnych i niebezpiecznych zachorzeń. Tłumaczy się to tym, że wszystkie szpitale warszawskie są całkowicie przepełnione rannymi żołnierzami niemieckimi.

W orędziu podawano następujący rozkład czasu dla przychodzących chorych: od 10 rano do 3 popołudniu — naziści i żołnierze niemieccy. Od godziny 3 do 5,30 ludność niemiecka, zaś Polacy i Żydzi od 5,30 do 6,30.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca tel. 5-08-38.

Dr. Med. J. Migdal
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cena 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

# Jak wyglądają nowe banknoty w Polsce

PARYŻ, 3/VI. Otrzymano tu egzemplarze jedno- i dwuzłotowego bilonu papierowego, wypuszczonego w Polsce.

Bilety, wykonane są na bardzo lichym papierze i w małym formacie. Jeden z rogów dwuzłotówki ozdobiony jest główką dziewczyny w chustce na głowie. Poza tym bilety pokryte są jedynie ornamentacyjnymi siatkami i rozetami.

Tekst jest następujący: Bank Emisyjny w Polsce. Kraków 1 marca 1940 r., Prezydent: F. Młynarski, Zastępca Prezydenta: Jędrzejewski, jeden złoty (względnie dwa), oraz numer porządkowy.

# — Zacięte walki pod Dunkierką —

## Kiedy Niemcy podejmą nową ofensywę?

## Komunikat francuski

PARYŻ 3.6 (Rador) Komunikat francuski z dnia 2 maja rano podaje:

W rejonie Dunkierki przeciwstawiając się z podziwu godną dzielnością nieustannym atakom nieprzyjacielskim, wojska nasze oparły się wszystkim wysiłkom Niemców i mimo bombardowania ze strony artylerii niemieckiej i lotnictwa ewakuacja wojsk prowadzona była nadal w ciągu soboty i nocy na niedzielę.

Nad Sommą nieprzyjaciel próbował kilku bezskutecznych uderzeń.

Na reszcie frontu działalność artylerii w kilku punktach.

Komunikat wieczorny podaje: Z chwilą zarządzenia odwrotu w kierunku Dunkierki wojska francuskie i brytyjskie, walczące na trzech frontach: w rejonie St. Omer, pod Arras, pod Valenciennes i pod Courtrai, gdzie biły się u boku armii belgijskiej, znużone siły nieprzyjaciela, który liczył na poddanie się tych wojsk, do ciągłej walki w ciężkich warunkach.

Obsadziły one najpierw linie kanału La Bassee i rzeki Scarpe, następnie linie rzeki Lys, wreszcie rejon zamknięty miejscowościami Gravelines, Cassel, Nieuport, Ypres, w końcu okopany obóz chroniony w części przez zalewy.

Każdy z tych ruchów odbywał się w porządku pod ogniem artylerii, bomb lotniczych i ataków czołgów. Przez liczne skuteczne kontrataki wojska nasze powstrzymywały nieprzyjaciela.

Odwrót ten dokonany przez nasze wojska naciskane ze wszystkich stron, pozbawione przez 20 dni wszelkiego odpoczynku i odsłonięte na skrzydle przez niespodzianą kapitulację króla Leopolda, pozostanie na zawsze w historii armii francuskiej i brytyjskiej jako przykład bohaterskiej wytrwałości.

Wielka odwaga i nie słabnąca energia wojsk północnych sprawiły, że swe sukcesy terytorialne przypłacił nieprzyjaciel ogromnymi stratami w ludziach i materiale wojennym. Siły niemieckie zostały poważnie nadszarpnięte, zaś wojska nasze, których duch jest silniejszy, aniżeli był kiedykolwiek, gotowe są do dalszych walk.

Większa część tych wojsk, które wycofały się w kierunku wybrzeża, została już zaokrętowana i odwieziona przez Dunkierkę, gdzie opór nasz trwa w dalszym ciągu.

Francja może być dumna z dowódców i żołnierzy bohaterskiej armii północnej.

W dniu 2 czerwca na frontach nad Sommą, Aisne i na wschodzie działalność ograniczała się do rzadkiego ognia artylerii i broni automatycznej pod Rethel.

W ciągu nocy na 2 czerwca lotnictwo francuskie zaopatrywało wojska w rejonie północnym.

Liczne dalekie wywiady przeprowadzone zostały w rejonie Trewiru (Trier) i na południe od Czarnego Lasu.

Nalot nieprzyjacielski na południową Francję kosztował go 12 samolotów.

## *24 godziny na frontach*

W NORWEGII wojska koalicyjne napierają na pozycje niemieckie na północy i na południu fiordu Rombak położonego na północ od Narvik.

WE FRANCJI grupa «północna» zajmuje pozycje przebiegające wzdłuż linii Fort Philippe obok Gravelines, Rumingbem, Laderzeele, Herzeele i nad rzeką Yser, co pokrywa przestrzeń około 1500 kilometrów kw. Ewakuacja oddziałów tej grupy odbywa się w dalszym ciągu planowo pod osłoną floty wojennej i lotnictwa. Załoga Calais trzyma się mimo nieustannych ataków niemieckich.

Ku południowi na froncie nad rzekami Somme i Aisne obustronny pojedynek artylerii, na linii Maginota — bez zmian.

W Szwajcarii zestrzelono znów samolot niemiecki. Niemcy przelatując nad Szwajcarią usiłują bombardować południową Francję.

## Niemcy wyczerpani ofensywą?

### Poważne straty zwolniły tempo działań

PARYŻ 3.6 (Rador) Agencja Havasa tak przedstawia sytuację na froncie:

Od ujścia Sommy aż do granicy szwajcarskiej panował na froncie spokój. Jedynie w rejonie Dunkierki walki trwały nadal szczególnie w trzech punktach, w których Niemcy usiłowali przedrzeć się przez zalewy, odparci przez wojska francusko-angielskie, osłaniające ewakuację oddziałów sprzymierzonych.

W ten sposób nadeszła druga faza wojny: strategicznego wyczekiwania. Oczekiwanie to będzie zapewne o wiele krótsze aniżeli to, które rozpoczęła się w dniu 2 września 1939 r. i trwało na froncie zachodnim bez przerwy do dnia 10 maja 1940 r.

W kołach wojskowych francuskich istnieje przekonanie, że w tej chwili nie należy oczekiwać nowej wielkiej ofensywy niemieckiej, przynajmniej nie w ciągu najbliższych 24 czy 48 godzin. Z jednej strony i z drugiej przeprowadzane są w tej chwili zmiany strategiczne i taktyczne. Lotnictwo wywiadowcze stara się wyśledzić ruchy wojsk na jego wewnętrznych liniach, w zapleczu i w ich własnych krajach, by dostarczyć dowództwu cennych wiadomości.

Jest faktem stwierdzonym, że dowództwo niemieckie napotyka w tej chwili na wielkie trudności wewnętrzne natury wojskowej. Niezależnie od niezwykle ciężkich strat w ludziach, poniesionych w czasie kampanii w Holandii, Belgii, Luksemburgu i północnej Francji, pewne jest, że i materiał osławionych dywizyj pancernych ucierpiał wiele. Oprócz zniszczonych doszczętnie czołgów, aut i innych wozów, wszystkie inne wozy należy poddać ścisłej rewizji. W kołach technicznych zapewniają, że musi to potrwać co najmniej tydzień.

W rejonie Dunkierki okrętowanie i odsyłanie wojsk prowadzone jest w żywym tempie i zupełnie normalnie, mimo, iż Niemcy ustawili w okolicy Dunkierki dalekonośne działa, z których ostrzeliwują port i plaże. Nie mniej jednak rozległość tych plaż, z których np. plaża pod St. Malo rozciąga się na kilka kilometrów, ułatwia bardzo okrętowanie, pozwalając oddziałom na rozkładanie się na całej rozciągłości tych plaż i zupełnym bezpieczeństwem.

Podczas gdy ciężka artyleria niemiecka ostrzeliwuje stale wybrzeże, lotnictwo nieprzyjacielskie podejmuje raz za razem swe ataki. Oczywiście lotnictwo sprzymierzone interweniuje natychmiast i zadaje ciężkie straty nie tylko lotnictwu niemieckiemu, ale i wojskom lądowym.

Siły lotnicze sprzymierzonych atakują zarówno kolumny czołgów niemieckich, jak i ciężkie baterie ostrzeliwujące Dunkierkę oraz bombardują masy piechoty niemieckiej, siejąc zniszczenie wśród 15-tu dywizyj niemieckich, zgromadzonych wokół stanowisk obronnych sprzymierzonych.

Do tej niszczącej działalności lotnictwa alianckiego dodać należy ciężkie straty, jakie ponoszą Niemcy dzięki zaciętej obronie wojsk sprzymierzonych w umocnionym obozie Dunkierki, jak również gniazd oporu na południowy zachód od tego miasta, broniących się z nadzwyczajną dzielnością. Koła wojskowe francuskie pełne są podziwu dla energii i ducha poświęcenia tych wojsk, które zdecydowanie odpierają nowe masowe ataki niemieckie. Piechota niemiecka usiłuje za wszelką cenę przedostać się przez tereny zalane. Tocząca się tu walka jest straszna i bezlitosna, każdy żołnierz bowiem zabity czy ranny pogrąża się natychmiast w bagnie i w głębokiej wodzie.

Na reszcie frontu panuje względny spokój, zakłócany tylko ogniem artylerii niemieckiej, lub nagłymi, niespodziewanymi atakami piechoty, odpieranymi energicznie.

W dolnym biegu rzeki Somme Francuzi posiadają już liczne przyczółki mostowe na północnym brzegu. W pobliżu Amiens Niemcom udało się utworzyć nieznaczne wgłębienie na lewym brzegu rzeki. Górny bieg Sommy broniony jest silnie przez Francuzów aż pod Peronne i Ham. W rejonie tym Niemcy podjęli w sobotę kilka bezskutecznych ataków.

Między Sommą i Aisne front przebiega wzdłuż kanału Crozat, łączącego rzeki Somme i Aisne. Następnie Francuzi zajmują południowy brzeg kanału łączącego rzeki Oise i Aisne, który rozpoczyna się nad rzeką Oise pod miejscowością Chauny (czytaj Szoni), a łączy się z Aisne nieco powyżej miejscowości Vailly (czytaj Waji). Następnie oddalając się od wody linia przebiega przez lasy Coucy. W dalszym ciągu wojska francuskie osadziły się silnie nad całym biegiem rzeki Aisne (czytaj En) od Vailly do Attigny (czytaj Atini) przy czym linia przebiega przez Neufchatel, Chateau Porcien i Rethel, gdzie Niemcy przeprowadzili w ciągu ub. tygodnia kilka bezskutecznych ataków.

Następnie linia przebiega przez rejon górnych Argonów aż do Mozy i Chiers. Pod Sedanem Niemcy posiadają jeden przyczółek mostowy. Na odcinku między Aisne i Chiers Niemcy rozpoczęli w sobotę silny ogień artyleryjski, po którym nie nastąpił jednak ani atak piechoty, ani czołgów.

Następnie zaczyna się już linia Maginota, absolutnie nie naruszona od Montmedy aż do granicy szwajcarskiej. I tu Niemcy podjęli w sobotę ogień ciężkiej artylerii na kilka fortów, nie przeprowadzając ataków piechoty, ani czołgów.

## Papież Pius XII

### przeciw polityce gwałtu

RZYM 3.6. (Rador) Papież Pius XII wygłosił w kurii kardynałów doniosłe przemówienie, wypowiadając się za sprawiedliwym i trwałym pokojem.

Papież mówił m. in. o zniszczeniu wartości duchowych i moralnych, oświadczając, że: zasady prawa zostały obecnie zastąpione przemocą i gwałtem.

Że tak naprawdę jest świadczy o tym fakt, że liczne narody, które zawsze pragnęły pokoju, zostały wciągnięte do wojny.

Papież Pius XII zwrócił się następnie z apelem do państw wojujących: «aby stale pamiętały o zasadach ludzkości, o których nie należy zapominać nawet w czasie wojny».

Wyrażając swe ubolewanie z powodu niewłaściwego i sprzecznego z zasadami ludzkości postępowania z ludnością niewojującą niektórych krajów, Papież m. in. powiedział: «Pan Bóg jest świadkiem, że głosząc tę konieczną prawdę, nie jestem pod niczyim wpływem.

Żaden naród nie jest pewny, czy nie padnie w bliskiej przyszłości ofiarą nienawiści. Dziś, kiedy coraz to nowe obszary przechodzą pod obcy zabór, muszą być przestrzegane prawa, zasady ludzkości oraz sprawiedliwości».

## Oferta pokojowa?

NOWY JORK 3.6 (Rador) Associated Press donosi, że w miarodajnych kołach Waszyngtonu oczekuje się na ofertę pokojową, jaką miałyby zaproponować Włochy i Niemcy, po zakończeniu toczących się obecnie walk we Flandrii.

Podobno oferta ta zostanie połączona z ultimatum ze strony Włoch, które oświadczyły, że przystąpią do wojny po stronie Niemiec, o ile ich propozycje nie będą przyjęte.

Te same koła sądzą, że żądanie Włoch zostanie przedłożone i w imieniu Niemiec, a będzie ono zawierało propozycje pokojowe, które dla Hitlera i Mussoliniego równałyby się klęsce aliantów.

W Waszyngtonie przeważa jednak opinia, że alianci nie przyjmą podobnych propozycyj.

## Samoloty brytyjskie nie ustają w akcji

LONDYN, 3/VI (Rador). Ministerstwo Lotnictwa ogłasza następujący komunikat:

Brytyjskie samoloty pościgowe w dalszym ciągu patrolują nad północno wschodnim wybrzeżem Francji, gdzie odbywa się zaokrętowanie wojsk sprzymierzonych.

Z otrzymanych raportów wynika, że w piątek zostało zniszczonych 56 aparatów nieprzyjacielskich. 16 samolotów brytyjskich nie powróciło do swych baz.

W sobotę o świcie nasze samoloty pościgowe, lecąc nad Dunkierką, zestrzeliły 14 myśliwskich aparatów niemieckich.

Jeden aparat angielski został stracony.

Lotnictwo brytyjskiej marynarki wojennej zbombardowało i zatopiło w pobliżu wybrzeża Belgii jeden kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Nasze bombowce średnie i ciężkie bombardowały w dalszym ciągu z piątku na sobotę pozycje niemieckie we Flandrii.

2 bombowce angielskie oraz jeden aparat myśliwski nie powróciły do swych baz.

LONDYN, 3/VI (Rador). Ministerstwo Lotnictwa komunikuje:

Brytyjskie bombowce zaatakowały w piątek niemieckie składy z benzyną w Rotterdamie.

Lotnicy angielscy, którzy brali udział w tym nalocie twierdzą, że liczne zapasy benzyny i nafty w Rotterdamie zostały całkowicie zniszczone.

Jednocześnie brytyjskie samoloty bombardowały skutecznie holenderskie porty Willesoord i Marsdiep oraz wyspę Terschelling.

LONDYN, 3/VI (Rador). Ministerstwo Lotnictwa donosi:

Walki powietrzne nad wybrzeżem Dunkierki trwały w dalszym ciągu w sobotę rano.

W czasie walk, brytyjskie samoloty patrolujące strąciły 14 bojowych aparatów nieprzyjacielskich, a 5 uszkodziły poważnie.

## Prez. Smetona jedzie do Wilna

KOWNO, 3/VI Korespondent agencji D. N. B. donosi: Termin pierwszej wizyty prezydenta Litwy w Wilnie ustalony został na dzień 4 czerwca b. r.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt Środa 5 czerwca 1940

Nr. 590 (129)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 3,
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## ZA NASZĄ I WASZĄ!

Udział wojsk polskich w zdobyciu Narwiku otwiera nową kartę w historii wojskowości polskiej. Na odległych północnych fiordach rozpoczyna się nowa epopeja, która okryje chwałą polskie sztandary.

Wrzesień 1939 r. był dla żołnierza polskiego tylko etapem w walce o niepodległość. Była to dla niego pierwsza faza wojny, pierwszy wielki i krwawy wysiłek. Obecnie przyszła faza druga.

Żołnierz polski nie wycofał się z wojny, nie poddał się, ani nie ugiął pod brzemieniem wypadków, ale poszedł dalej służyć tej samej sprawie i dawać świadectwa prawdzie o istnieniu Polski żywej, walczącej, nieśmiertelnej.

Dziwnie powtarzają się te same cechy w historii narodu polskiego. Nieraz już przychodziło mu walczyć za swoją i cudzą wolność na obcych ziemiach, które zraszał swą krwią i użyźniał swym potem. Kościuszko i Pułaski w Stanach Zjednoczonych, Sułkowski w Egipcie, Dąbrowski w Italii, Poniatowski we Francji, Bem na Węgrzech, Mickiewicz w Turcji, by wspomnieć tylko najbardziej głośne nazwiska, zapoczątkowali ten wielki styl bohaterstwa i ofiarności w życiu narodowym, który poprzez powstania i wojny ciągnie się aż do dnia dzisiejszego. Żaden naród nie okazał takiego rozmachu i takiej szczodrości w szafowaniu swą krwią i swoim wysiłkiem, gdy sprawa wolności była przedmiotem zmagań. Wiele już bowiem ludów, walcząc o swą niepodległość, widziało u boku swego żołnierza — żołnierza polskiego, którego dziś widzą Norwegowie, jak to podkreślił w swej odezwie król Norwegii Haakon.

Rozmach, energia, prężność bojowa to są dodatnie i piękne cechy narodu polskiego, które występują w chwilach trudnych i przełomowych, kompensując dobitnie błędy i wady charakteru z innych dziedzin życia. W cechach tych uwydatnia się nie tylko żywotność narodu, jego przywiązanie do bytu niepodległego, ale zarazem rola Polski jako narodu, reprezentującego pewną ideę życia, ogólno ludzkiego, opartą na wolności narodów i na ich sprawiedliwym udziale we współpracy międzynarodowej.

Żołnierz polski walczący jest dziś symbolem idei niepozbawionej piękna, że przemoc materialna nie jest zdolna złamać woli moralnej narodu, miłującego swą niepodległość. Żołnierz polski uczy inne narody tej prawdy, że dopiero uznanie się za pobitego jest dowodem klęski i załamania. Żołnierz polski nie jest dziś osamotniony. W ślady jego poszli żołnierze norwescy, holenderscy, i ci spośród belgijskich, którzy nie usłuchali rozkazów kapitulacji. I oto znowu do historii Polski przybywają nowe rozdziały, nowe krwią pisane stronice, zgodne z tradycją narodu, który nigdy nie uznawał się za pokonanego.

# Sojusznicy na nowych pozycjach

## Bohaterska obrona Dunkierki

DUNKIERKA 4.6. (Est-Radio) Marzenie naczelnego dowództwa niemieckiego, usiłującego zniszczyć brytyjski korpus ekspedycyjny, nie ziściło się.

Mimo nadzwyczajnych wysiłków niemieckich, celem przecięcia drogi ku morzu wojskom francuskim i angielskim oraz wzięcie ich do niewoli, wojska sprzymierzonych na północy dokonywują w dalszym ciągu planowego odwrotu a zaokrętowanie wojsk odbywa się z nieznacznymi stratami.

Manewr ten przeprowadził w genialny sposób generał Blanchard oraz admirał Abrial przy pomocy lotnictwa sprzymierzonych.

Działalność artylerii i lotnictwa sprzymierzonych oraz zalewy dookoła Dunkierki, uniemożliwiają dalsze posuwanie się zmotoryzowanych jednostek niemieckich. Oczywiście, że siły zbrojne aliantów były zmuszone pozostawić część materiału wojennego, lecz miały one dość czasu, aby go zniszczyć.

Oddziały, które powróciły do Anglii, opowiadają o przebiegu ostatnich walk we Flandrii.

Wielu żołnierzy miało na sobie porwane mundury oraz hełmy, podziurawione przez kule. Byli i tacy, którzy powrócili boso, ale żaden z nich nie pozostawił karabinu a duch bojowy tych bohaterów jest obecnie bardziej doskonały niż kiedykolwiek. Wszyscy pragną powrócić na front.

Jednym z głównych powodów, które przyczyniły się znacznie do tak bohaterskiego oporu wojsk sprzymierzonych, jest techniczna przewaga lotnictwa aliantów nad lotnictwem niemieckim.

Jeżeli przyjmiemy, że nieprzyjaciel posiada przewagę liczebną, to lotnicy sprzymierzonych potrafili zadać nieprzyjacielowi ośmiokrotne straty w porównaniu ze stratami, jakie ponieśli sami.

Mimo twierdzeń nieprzyjacielskiej propagandy, jakoby lotnictwo posiadało przewagę nad marynarką wojenną, przekonano się, że wojenna marynarka, uzbrojona w broń przeciwlotniczą, może skutecznie bronić się przeciw bombowcom nieprzyjacielskim. Ogólny procent okrętów, zatopionych przez lotnictwo nieprzyjacielskie jest bardzo mały.

## W którą stronę pójdzie nowy atak?

LONDYN 4.6. (Rador) Współpracownik wojskowy agencji Reutera pisze, że naczelne dowództwo francuskie nie ma zwyczaju przesadzania. Jeśli przeto w ostatnim komunikacie (z dnia 2. VI. wieczór) dowództwo francuskie twierdzi, że wojska niemieckie zostały poważnie nadszarpnięte, musimy przyjąć, że Niemcy ponieśli wielkie straty w ludziach i w materiale.

Po pierwszej fazie bitwy narzuca się pytanie: w jakim kierunku zwróci się obecnie uwaga Niemców?

Po 20 dniach nieustannej walki Niemcy będą musieli przede wszystkim przegrupować swe armie. Przyszła ofensywa wymaga dłuższego przygotowania i jeśli Niemcy nie posiadają w rezerwie dywizji pancernych, jeszcze nie użytych na froncie, muszą takie dywizje stworzyć, względnie uzupełnić by je rzucić ponownie przeciw armiom francuskim. Na to potrzeba conajmniej trzech tygodni wytężonych przygotowań.

## Przewidywania prasy francuskiej

PARYŻ 4.6. (Rador) Paryska prasa niedzielna roztrząsa pytanie w jakim kierunku pójdzie następne uderzenie niemieckie.

«Le Matin» twierdzi, że najbardziej zagrożonymi rejonami są: Paryż, okolice dolnej Sekwany (Rouen i Hawr) i Marna.

W innym artykule dziennik przypuszcza, że w myśl starej zasady niemieckiej atak pójdzie jednocześnie z dwóch skrzydeł, a więc nad Sommą i nad Aisne. W tym wypadku punktami wyjścia nowej ofensywy niemieckiej byłyby okolice Amiens i Rethel.

Natomiast dziennik «L'Ordre» sądzi, że przyszły atak niemiecki wyjdzie z centrum frontu, na Soissons. Ogólnie sądząc atak wyjdzie z tych okolic, gdzie według mniemania Niemców natrafią na najsłabszy opór francuski, nawet na linię Maginota.

«Populaire» bierze pod uwagę następujące trzy ewentualności:

1) wielką ofensywę niemiecką na froncie Somme - Aisne - Malmedy.

2) ofensywę niemiecko - włoską przez Szwajcarię na Lyon.

3) ofensywę niemiecką przez Szwajcarię z równoczesną ofensywą włoską w Alpach.

«L'Epoque» stwierdza, że następne uderzenie niemieckie odbędzie się w lepszych dla Francuzów warunkach, aniżeli w maju, a to z następujących powodów:

1) lotnictwo francuskie otrzymało znaczne posiłki z Ameryki, podczas gdy Niemcy straciły w maju wiele samolotów;

2) wciąż jeszcze silne narzędzie uderzeniowe niemieckie, jakie stanowią czołgi, zostało przez straty majowe znacznie osłabione, a tymczasem obrona przeciwpancerna poczyniła w ostatnim czasie wielkie postępy;

3) w ostatnich starciach piechota sprzymierzonych okazała swą wyższość, zaś duch wojsk osiągnął w ostatnich bitwach punkt kulminacyjny.

## Premier Reynaud przemówił do Ameryki

PARYŻ, 4/VI (Rador). Premier Reynaud wygłosił przez radio przemówienie, przeznaczone dla Stanów Zjednoczonych.

Reynaud podziękował narodowi amerykańskiemu, który przy pomocy amerykańskiego Czerwonego Krzyża śpieszy z wydatną pomocą licznym ofiarom wojny.

Pomoc ta świadczy o nowej łączności, pogłębiającej jeszcze bardziej przyjaźń francusko-amerykańską.

Następnie przemówił p. Bullitt, ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu. Oświadczył on, że w chwili, kiedy to wszystko, co ubóstwiają Francuzi i Amerykanie może być zniszczone, cały naród amerykański współczuje głęboko ze swymi braćmi w Europie, z powodu ich cierpień.

## Nad Szwecją i Szwajcarią zestrzelono samoloty niemieckie

STOCKHOLM 4.6. (Rador) Dwa samoloty niemieckie, które w niedzielę przelatywały nad szwedzką prowincją Lappland, zmuszone zostały ogniem artylerii przeciwlotniczej do lądowania na terytorium Szwecji.

Jeden z samolotów niemieckich został doszczętnie zniszczony. Część załogi zdołała się uratować przy pomocy spadochronów.

Ogółem władze zatrzymały i internowały 2 oficerów i 7 żołnierzy niemieckich z załóg samolotów.

BERNO 3.6. (Rador) Agencja Havasa przynosi następujący komunikat głównego sztabu szwajcarskiego:

W dniu 2 bm. w godzinach rannych patrolująca eskadra samolotów szwajcarskich zauważyła jakiś obcy samolot.

W toku walki, jaka się wywiązała samolot lądował przymusowo w okolicy miejscowości Yverdon. Stwierdzono, że był to niemiecki bombowiec.

## Nie może być mowy o zawarciu pokoju

GENEWA 4.6. (Rador) Dzienniki szwajcarskie wyrażają przekonanie, że alianci nie zgodzą się w obecnych warunkach na żaden pokój kompromisowy, który w tej chwili równałby się kapitulacji.

«Gazette de Lausanne» przynosi z kół neutralnych w Berlinie wiadomość, że ewentualna próba ataku niemieckiego na wybrzeża Anglii nie może być dokonana przed upływem kilku tygodni. Przygotowania bowiem do takiego przedsięwzięcia muszą potrwać dłuższy czas. Przez ten czas naczelne dowództwo niemieckie prowadzić będzie ofensywę przeciw Francji, zbliżając się do Paryża i dążąc do pobicia Francji przed atakiem na Anglię.

## Fantastyczne pogłoski o Grecji

ATENY 4.6. (Rador) Koła miarodajne zaprzeczają stanowczo wiadomości, jaka się ukazała zagranicą, jakoby alianci przygotowywali lądowanie swych wojsk w Salonikach i jakoby koleje greckie i porty znajdowały się pod kontrolą brytyjską.

Jednocześnie grecka agencja telegraficzna zaprzecza wiadomości, rozszerzanej przez jedną z zagranicznych agencyj prasowych, jakoby rząd turecki żądał od Grecji zezwolenia na wylądowanie wojsk na wyspach greckich Morza Egejskiego.

Powyższe pogłoski są pozbawione wszelkich podstaw.

Wreszcie grecka agencja telegraficzna zaprzecza wiadomości jakoby radio tureckie zaatakowało Grecję i jakoby w Grecji zakazana została sprzedaż dzienników i czasopism tureckich.

Wszystkie te pogłoski powstały w fantazji tych, którzy je rozpowszechniają.

# Minister Gr. Gafencu

Po przeszło półtoraroczne pracy ustąpił ze swego stanowiska — ze względu na stan zdrowia — minister spraw zagranicznych p. Grigore Gafencu. Półtora roku, tak bogate w wydarzenia, iż dzieli je wizyta min. Ribbentropa w Paryżu od obecnych walk pod Dunkierką, Peronne i Sedanem.

Min. Gafencu, który tak, jak i inni ministrowie spraw zagranicznych Rumunii, był realizatorem woli J. K. M. Karola II, prowadził sprawy zagraniczne Rumunii w okresie najeżonym trudnościami, pełnym niespodziewanych zwrotów w polityce mocarstw, pełnym konfliktów, w okresie wielkiej tragedii wojennej Europy.

Wśród tych trudności min. Gafencu sterował konsekwentnie, ręką pewną i umiejętną. Była to polityka rozwijania i polepszania stosunków Rumunii z jej sąsiadami, a po wybuchu konfliktu polityka neutralności. Jednak neutralności aktywnej, pełnej inicjatywy, zmierzającej do jaknajwiększego wzmocnienia stanu pokoju w dunajsko-bałkańskiej części Europy.

Ententa bałkańska stworzona pod hasłem „Bałkany dla narodów bałkańskich“, znalazła w osobie min. Gafencu energicznego wyznawcę. W najtrudniejszych warunkach Ententa Bałkańska była organizmem żywotnym, wzmacniającym szanse pokoju w tej części Europy i utrwalającym w praktycznym działaniu proklamowaną przez pakt solidarność narodów bałkańskich.

Dość daleko idące odprężenie z Węgrami — dalszy czynnik pokoju na Bałkanach — jest rezultatem pełnych umiaru, cierpliwych wysiłków min. Gafencu. Nie jest w chwili obecnej czas na jakieś ogólne oceny polityki b. ministra spraw zagranicznych.

Min. Gafencu, który opuszcza obecnie Rumunię dla objęcia jednej z ambasad zagranicą, jest tak wybitnym mężem stanu, że — gdy stan jego zdrowia poprawi się powróci zapewne ponownie do życia politycznego kraju.

Szczególnie serdecznie żegnany jest przez prasę, dla której — sam świetny dziennikarz i publicysta — był prawdziwym opiekunem i przyjacielem.

## Na szlakach wojny

# Lotnictwo szturmowe

Lotnictwo wojskowe w ciągu ćwierćwiecza między 1914—1939 r. przeszło szereg kolejnych faz zastosowania i rozwoju.

Z broni powietrznej, służącej początkowo do wywiadu i łączności wykształciło się w broń myśliwską i bombardującą, dziś szturmuje front nieprzyjacielski nie gorzej, a może lepiej niż artylerja, czołgi i piechota, czy dawna ciężka jazda, która jak taranem rozbijała szyki wroga. Z broni towarzyszącej stała się bronią główną, uniwersalną: ciężkie eskadry bombowe, jak wielkie pancerniki liniowe na morzu, posiadają własny, lekki wywiad i roje własnych myśliwców osłaniających troskliwie każdy tysiąckilometrowy „krok“ w powietrzu.

Lotnictwo szturmowe, jego wielkie możliwości, jego siłę kruszącą wyzyskali w pełni w czasach ostatnich Niemcy. Nie są jednak, jak w tylu innych wypadkach, jego wynalazcami. Rzecz się ma podobnie, jak ze sprawą dywizji pancernych, którymi Niemcy posługują się na wielką skalę, a które pierwsi stworzyli Anglicy...

Może też ciekawe tu będzie przypomnieć, iż lotnictwo szturmowe, względnie pierwsze zadanie szturmowe dotyczy pierwszych dni wojny r. 1914—1918. Komunikat wojenny francuski z dnia 20 sierpnia r. 1914 między innym tak mówi: „samolot francuski, napotkawszy dywizję kawalerji niemieckiej w marszu, obrzucił ją pociskami, wzniecając największy nieporządek w jej szeregach“.

Oto początek. Wiemy jednak, iż mimo nawet dołego stosowania lotnictwa w tej wojnie, decydujące momenty musiała po dawnemu rozgrywać artylerja i „królowa broni“ piechota. Nie stworzono ani praktyki ani nauki — doktryny lotnictwa szturmującego. Doktryna przychodzi dopiero w 10 lat później od owego wypadku z dnia 20 sierpnia 1914, a autorem jej jest Włoch, gen. Mecozzi, który w r. 1925 jako młody major armii włoskiej zapoczątkowuje gorącą, śmiałą wówczas kampanię na rzecz lotnictwa „szturmującego“ (aviazione d'assalto).

Nową teorię szybko przejęły za Włochami Rosja i Niemcy i lotnictwo szturmowe święci swe pierwsze, straszliwe triumfy w Abisynii, gdzie samoloty włoskie zdobywają swe cele na pozbawionym samolotów i artylerii przeciwlotniczej, a więc bezbronnym przeciwniku.

Wojna w Hiszpanii jest dalszym etapem doskonalenia nowej podówczas teorii. Tu już obie strony walczące stosują na wielką skalę zarówno „szturm“ z powietrza, jak i pełną przeciw niemu obronę. Tym samym wojna ta staje się jakby jednym wielkim doświadczeniem doktryny „majora Mecozzi“, występuje tu też już w całej pełni użycie i przeciwdziałanie czołgów, broni pancernej i przeciwpancernej w terenie nieraz „zupełnie nienadającym się“.

Rodzi się współdziałanie samolotu i czołgu.

Kampania wrześniowa w Polsce jest do pewnego stopnia triumfem tego współdziałania. Mówi się jednak zarówno o przyjaznych warunkach terenowych, jak i atmosferycznych. Ale w ciężkich warunkach terenu i przykrzej pogodzie lotnictwo szturmowe pracować musi i pracuje. Występuje wciąż jeszcze w „małej“ skali.

W skali wielkiej naprawdę wystąpiło dopiero teraz, na polach Flandrii. Ze stron obu. Ta skala jest jednak „za mała“. Żołnierze grupy gen. Blanchard wołają: „Samolotów! Na miłość Boską, dajcie nam jaknajwięcej samolotów!“

# W hołdzie żołnierzowi POLSKIEMU

„L'Intransigeant“ w takich słowach daje wyraz dzielności żołnierza polskiego:

„Wypadki obecne na różnych frontach Europy nie zaskoczyły Polaków. Armia polska, odbudowana za granicą pod rozkazami gen. Sikorskiego, weszła do walki po okresie wytężonej organizacji i kształcenia się.

„Od kilku tygodni lotnictwo polskie bije się u boku lotników sprzymierzonych. Dwie wielkie jednostki polskie znajdują się już na froncie francuskim. Marynarka polska odznaczyła się szereg razy u boku okrętów brytyjskich. Ostatnio jedna z jednostek, kontrtorpedowiec „Błyskawica“, zestrzelił dwa samoloty nieprzyjacielskie u brzegów Norwegii.

„Od kilku tygodni żołnierze polscy biorą także czynny udział w operacjach w Norwegii. Ich postawa jest ponad wszelką pochwałę, co stwierdzają komunikaty głównej Komendy brytyjskiej i list z podziękowaniem, wystosowany przez króla Haakona do żołnierzy polskich.

„Polacy zajęli południową część fiordu w Narvik i ostatnio brali udział w zdobywaniu fiordu.

„Norwegowie są bardzo zadowoleni z obecności wojsk polskich, które, dzielne na polu bitwy, odznaczają się łagodnością wobec pokojowej sprzymierzonej ludności.

Agencja Fournier ogłosiła taki komunikat:

„W chwili kiedy nawała niemiecka rzuciła się kolejno na Francję, przyjaciele Polski z podziwem i wdzięcznością składają hołd kombatantom polskim, którzy w ciągu września pierwsi stawili czoło armii niemieckiej, rozporządzającej olbrzymią przewagą zarówno w ludziach jak i w materiale. W ten sposób Polacy umożliwili nam przeprowadzenie naszej mobilizacji i wskutek swej ofiary przygotowali zwycięstwo, jakie odniosą alianci.

# „Inkorporacje“ niemieckie

PARYŻ, 4/VI. Centrala Informacji i Dokumentacji Rządu Polskiego ogłosiła komunikat, w którym czytamy:

Rozgłoszona przez urzędową agencję niemiecką DNB „inkorporacja“ belgijskich obszarów Eupen i Malmedy do Rzeszy Niemieckiej stanowi nowe ogniwo w łańcuchu jaskrawych pogwałceń prawa międzynarodowego, jakich Berlin dopuszcza się od chwili inwazji Polski.

Przypomnieć w związku z tym należy, że już 6 października 1939 r. władze niemieckie dokonały bezprawnej „inkorporacji“ wielkich obszarów Polski zachodniej, środkowej i południowej do Rzeszy. Obszary wówczas „inkorporowane“ zostały po tym jeszcze powiększone i obejmują obecnie około 90.000 kilometrów kw. z ludnością ok. 10.250.000 osób, w tym ponad 90 proc. Polaków, a tylko ok. 6 proc. Niemców.

# P. El. Roosevelt dała przykład...

W Stanach Zjednoczonych prowadzona jest akcja adoptowania przez rodziny polskie i amerykańskie dzieci polskich uchodźców.

Pani Eleonora Roosevelt, małżonka prezydenta St. Zjednoczonych, zaadoptowała 15-letnią dziewczynę polską, przebywającą we Francji, p. Janinę Dybowską, zapewniając jej opiekę i utrzymanie w obozie dla dzieci ofiar wojny w Biarritz.

# Podobieństwa i różnice wojny wschodniej i wojny zachodniej

Porównywanie kampanii w Polsce z kampanią bieżącą jest obecnie stałym tematem prasy francuskiej.

Oto n. p. „L'Intransigeant“ zamieszcza takie uwagi pióra Andre Labarthe:

„Utrzymywanie, jakoby Niemcy zastosowali tu i tam jednakową taktykę wojskową, nie jest słuszne. W Polsce strategia niemiecka trzymała się, jak to potwierdzają sami Niemcy, schematu Cannae, natomiast we Francji Niemcy stosują strategię z bitwy pod Leuthen.

Armia polska była okrążona przez atak, prowadzony jednocześnie na różnych frontach. Była to ogólna akcja kombinowana z okrążeniem skrzydłowym i z atakiem centralnym. Operacji tej szczególnie sprzyjało położenie geograficzne granicy polsko-niemieckiej, rozciągającej się aż do „protektoratu“ słowackiego włącznie.

Tymczasem akcja niemiecka przeciwko Francji jest oparta na innej zupełnie taktyce, a mianowicie stanowi ona kopię mechanizmu strategicznego, zastosowanego przez Fryderyka II w bitwie pod Leuthen podczas wojny siedmioletniej. Ideą przewodnią tej taktyki jest zmuszenie przeciwnika do wyjścia z pozycji obronnych, wejścia w kontakt z jego armią na jednym z jego skrzydeł i wydanie mu bitwy w warunkach dla siebie najbardziej sprzyjających.

Natomiast Gen. Duval w „Journal des Debats“ stwierdza, że wypad niemiecki na Arras i Amiens przypomina dokonywane w Polsce śmiałe „raidy“ formacyj pancernych, poprzedzone masowymi nalotami. Na zachodzie do tego dorzucono naloty spadochroniarzy.

Do stwierdzeń tych dodać należy, że i w Polsce wojska niemieckie stosowały naloty spadochroniarzy, choć w mniejszym znacznie zakresie.

„La Petite Gironde“ (Bordeaux) pisze m. in.:

„Mówiono, że Polska źle się broniła, ponieważ nie miała czasu wykończyć mobilizacji. Jest to możliwe, lecz dziś wydaje się w świetle faktów, których wszyscy jesteśmy świadkami na naszym terytorium, że Polska nawet, gdyby przeprowadziła w całości mobilizację, nie mogłaby stawiać oporu przez czas dłuższy przeciw masowemu atakowi materiału lądowego i powietrznego, którego stała się ofiarą. Brak jej było czołgów. Brak jej było samolotów. Trzeba stale powtarzać, że przeciw materiałowi walczyć mo-

# Dzieje spadochronu

Na jakiś czas przed wybuchem wojny obecnej Rosjanie na wielką skalę rozwinęli u siebie propagandę na rzecz spadochroniarstwa. Powstały tam wojska spadochronowe a młodzież pociągnięta została licznie do „sportu“ spadochronowego. Przykład ten szybko zyskał powszechnie naśladownictwo: w armiach wielu krajów organizowane są kompanie strzelców spadochronowych a hasło: ucz się skakać ze spadochronem staje się równie powszechnie, jak hasło: ucz się latać. Wszystko przemawiało zatym, iż w najbliższym konflikcie wojennym spadochroniarstwo odegra ważną rolę, jako nowy rodzaj broni.

Tak też było w istocie. Na wielką skalę zastosowali skok ze spadochronem na wojnie Niemcy. Kampania w Polsce była tu polem doświadczalnym: skok ze spadochronem traktowany był jeszcze fragmentarycznie, natomiast już w kampanii norweskiej spadochron służy nie tylko do lądowania, ale do masowego dopływu świeżych sił w punktach zagrożonych, lub odciętych, w Holandii i w Belgii niemieckie wojska spadochronowe otrzymują zadania szturmowe. Jest przy tym rzeczą ciekawą, iż Niemcy spadochron uważają za swój wynalazek.

W istocie rzecz się ma inaczej. Wynalazcą spadochronu jest Francuz a dzieje spadochronu są już dość dawne.

W r. 1783 fizyk francuski Sebastian Lenormand, wyczytawszy w którejś z gazet, iż na wschodzie sztukmistrze opuszczają się ze znacznej wysokości przy pomocy parasola, postanowił sam wykonać to doświadczenie. Wziąwszy do obu rąk dwa silne, zabezpieczone od podwinięcia się w górę parasole dnia 26 listopada r. 1783 skoczył pomyślnie z wysokości jednego piętra. Dalszą jego pracą było obliczenie powierzchni spadochronu w stosunku do ciężaru zawieszonego przedmiotu. Po szeregu doświadczeń robionych z różnej wagi zwierzętami Lenormand obliczył iż wykonany z silnej tkaniny spadochron zabezpieczający lądowanie człowiekowi wagi do 200 funtów z dowolnej wysokości mierzyć winien do 5 (4.62) metrów z przekroju. Wyposażony w taki spadochron (nazwa „parachute“ zastosowana przez wynalazcę natychmiast się przyjęła) Lenormand pomyślnie lądował wobec niezliczonych tłumów w grudniu r. 1783 z wieży obserwatorium paryskiego.

Jest rzeczą ciekawą, iż ideę spadochronu wykorzystało niedługo potym dwóch jeńców wojennych Francuzów dla wydobycia się na wolność. Jednym z nich był Garnerin, który przy pomocy skonstruowanego przez siebie spadochronu usiłował w r. 1793 uwolnić się z austriackiego więzienia w Budapeszcie. Drugim był Drouet, uwięziony przez Austriaków w Spielbergu. Temu skok się udał, jednak po skoku przytrzymany został przez Austriaków. Garnerin, uwolniony w r. 1797, tak zasmakował w spadochroniarstwie, iż po dokonanych przez siebie pewnych udoskonaleniach przyrządu (wylot dla cisnącego z dołu powietrza itp.) skakał przed publicznością paryską z balonu (wynalazek francuski Montgolfiera, potym Blanecharda). Sławnym był jego skok w dniu 22 listopada r. 1797 z wysokości 1000 metrów w parku Monceau.

Z biegiem lat spadochron oddał tysiączne usługi, jako doskonały przyrząd ratowniczy przy lądowaniu z wielkich wysokości. Obecnie podzielił los wielu „spokojowych“ wynalazków (np. dynamit): zaprzężony został przez nową technikę wojenną, jako jeszcze jedno, nowe narzędzie walki...

---

30 dni CZERWIEC 1940

5

Bonifacego

słowiański:

Dobromira

ewangelicki:

Bonifacego

grecko - katolicki:

23. Mychaiła

środa

słońce księżyc

wschód 4 pełnia

zachód 19.40

5 CZERWCA W HISTORII

Rok 1569. Uroczyste przyłączenie do Polski Kijowa w myśl uchwał Unii Lubelskiej.

Rok 1530. Urodziny Jana Kochanowskiego.

# „Dzień bohaterów“

W dniu 6 bm. z okazji przypadającej rocznicy „dnia bohaterów“ zostaną odprawione w Bukareszcie solenne nabożeństwa na wszystkich cmentarzach, gdzie pochowani są żołnierze, polegli za Ojczyznę.

Główna uroczystość odbędzie się o godzinie 10 przy grobie „Nieznanego Żołnierza“ (w parku Karola) w której wezmą udział liczni przedstawiciele duchowieństwa, miejscowych władz cywilnych i wojskowych, korpusu dyplomatycznego, Straży Kraju oraz młodzieży szkolnej.

Ambasada R. P. w Bukareszcie komunikuje, że wszelkie sprawy uchodźców polskich, przebywających w Rumunii, załatwia wyłącznie biuro Delegata Rządu do Spraw Uchodźców Polskich w Rumunii, Bukareszt, strada Londra 48.

W związku z tym Ambasada podaje do wiadomości, że Sekretariat Ambasady (Alea Alexandru 23) przyjmuje interesantów w sprawach prywatnych wyłącznie w dni powszednie od godz. 10—12.

# Ogłoszenia

POKÓJ umeblowany, wygodny, oddzielne wejście, odnajmę 1 — 2 osobom. Oitelor 1a parter.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem, przystępnie. Tel. 263-54, Negulescu, str. Mussolini 55.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie lei 70

kwartalnie lei 200

w Italii i W. Brytanii mies. lei 180

we wszystkich in. krajach lei 120

Bukareszt, str. Academiei 2

tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale „Poszukiwanie rodzin“ po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

# Imponujący bilans dwu dni działań lotnictwa brytyjskiego

LONDYN 4. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ciągu soboty, od rana do godz. 7 wieczór lotnicy brytyjscy strącili w rejonie Dunkierki 78 samolotów nieprzyjacielskich, bombowców i pościgowców.

Straty brytyjskie wyniosły 16 aparatów.

Liczba 78 samolotów nieprzyjacielskich zestrzelonych w ciągu jednego dnia stanowi nowy rekord dzienny lotnictwa brytyjskiego.

W niedzielę jedna tylko eskadra brytyjska zniszczyła 18 aparatów niemieckich.

LONDYN 4. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa podaje następujący komunikat:

Lotnictwo brytyjskie prowadziło nadal w ciągu niedzieli działania, związane z pomocą dla wojsk straży tylnych armii sprzymierzonych w rejonie Dunkierki, bombardując nieprzyjacielskie linie komunikacyjne, szosy, mosty i magazyny amunicji.

W ciągu nocy na poniedziałek ciężkie bombowce brytyjskie bombardowały obiekty wojskowe w Niemczech, szczególnie dworce towarowe w Osnabrueck i Hamm.

W Rheine zniszczona została kolumna zmotoryzowana i uszkodzony most.

Działania te przeprowadzone zostały bez straty ze strony lotnictwa brytyjskiego.

Trzy samoloty typu „Hudson“ zaatakowały formację 40 samolotów niemieckich z których 3 zostały zestrzelone, a dwa inne uszkodzone. Wszystkie trzy aparaty brytyjskie wyszły z walki cało.

Poza tym grupa samolotów „Hudson“ zaatakowała skutecznie miejscowość norweską Bergen. Kilka zbiorników benzyny zostało zapalonych, a stojące w porcie niemieckie statki aprowizacyjne zaatakowane zostały bombami i z karabinów maszynowych.

Samoloty obrony wybrzeża zestrzeliły bombowiec niemiecki „Heinkel“. Dwa własne aparaty nie wróciły do swych baz.

Pościgowce brytyjskie zaatakowały liczne bombowce nieprzyjacielskie w Ostendzie.

W rejonie Narvik, współdziałając z lotnictwem francuskim, zniszczyliśmy na ziemi trzy samoloty niemieckie.

W rejonie tym zniszczonych zostało w dniu 30 maja 9 aparatów nieprzyjacielskich, a dwa uszkodzone.

Lotnictwo brytyjskie pościgowe patroluje stale nad rejonem Dunkierki, gdzie w niedzielę strącono 35 samolotów nieprzyjacielskich, a prawdopodobnie i dalszych 6.

8 własnych aparatów nie wróciło.

# Ataki niemieckie

LONDYN 4. 6. (Rador) Agencja Reutera donosi, że liczne bombowce niemieckie, osłaniane przez aparaty pościgowe podjęły próbę zatopienia statków, okrętujących w rejonie Dunkierki wojska sprzymierzone. Morze pokryte było różnego rodzaju okrętami i statkami, z chwilą jednak, gdy samoloty niemieckie usiłowały zrzucić bomby zaatakowane zostały i rozproszone przez samoloty bojowe brytyjskie. Zrzucone bomby wpadły w morze, a za nimi, poszły również i nieprzyjacielskie samoloty, z których brytyjscy piloci strącili 32 w ciągu tej jednej walki.

LONDYN 4. 6. (Rador) W poniedziałek rano ukazał się nad hrabstwem Sussex samolot niemiecki który zrzucił kilka bomb.

Szkody są nieznaczne.

Samoloty obrony wybrzeża ruszyły w pościg za bombowcem niemieckim.

LONDYN 4. 6. (Rador) Ministerstwo Informacji zaprzecza stanowczo podanej przez Niemców wiadomości o zatopieniu pancernika „Nelson“.

# Włosi nie wierzą w przystąpienie Ameryki do wojny

RZYM 4. 6. (Rador) „Popolo d'Italia“ zamieszcza artykuł senatora Barzini, w którym autor twierdzi, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w wojnie europejskiej z tego powodu, że naród amerykański nie chce wojny. W listopadzie mają się odbyć wybory na prezydenta Stanów Zjednoczonych, jak również wybory do Kongresu i Senatu. Zainteresowanie wyborców skupione jest na wyborach, a kampania wyborcza prowadzona jest na zasadzie neutralności Stanów Zjednoczonych.

Dalszym powodem nieprzystąpienia Ameryki do wojny jest fakt, że amerykański przemysł wojenny jest dopiero w projekcie, tak samo, jak i organizacja wojska. Jest przecież mowa o milionowej armii amerykańskiej, a tymczasem liczba wojsk nie przekracza 200 tysięcy. Stany Zjednoczone posiadają wprawdzie potężną flotę wojenną, skoncentrowana ona jest jednak na Oceanie Spokojnym, gdzie Stany Zjednoczone posiadają poważne interesy.

Senator Barzini przewiduje w przyszłości konflikt amerykańsko-japoński o Filipiny, wyspy Hawajskie i inne wyspy na Oceanie Spokojnym. Japonia, która w tej chwili posiada 10 pancerników i 37 krążowników, powiększa szybko swą flotę. Z tych powodów należy odrzucić ewentualność przysłania floty amerykańskiej do Europy.

# Los Rotterdamu

Zbombardowanie Rotterdamu tłumaczą Niemcy tym, że tak jak to było z Warszawą, w ostatniej chwili zrobiono wszystko, aby miasto przygotować do obrony.

Bombardowanie Rotterdamu trwać miało pół godziny, ale było wyjątkowo intensywne. Wyniki osiągnięte w tej mierze, skłoniły dowództwo holenderskie do całkowitej kapitulacji.

Według relacji posła holenderskiego w Paryżu, na 500 tys. mieszkańców Rotterdamu 100 tys. miało zginąć, a miasto jest jedną ruiną. Przeczą temu źródła niemieckie, twierdząc, że straty armii holenderskiej wyniosły ogółem parę tysięcy ludzi, a w Rotterdamie zginęło i zostało rannych najwyżej kilkaset mieszkańców.

Według „Intransigeant“ stosunek Niemców do miast otwartych jest dziś taki, że bombardowane ma być każde miasto, które nie zgodzi się poddać.

# — Życie na Bukowinie —

## Zgon ks. Filipa Bibrzyckiego

W dniu 28 maja b. r. spotkał kolonię polską na Bukowinie cios nagły i niespodziany. Oto Bóg zabrał z jej szeregów jednego z najlepszych jej członków, niestrudzonego i zacnego kapłana, księdza Filipa Bibrzyckiego, proboszcza z Seretu w pełni sił, w 59 roku życia i w 31 roku kapłaństwa.

Ś. p. ks. F. Bibrzycki, Ślązak z pochodzenia, przybył na Bukowinę jeszcze przed poprzednią wojną. Pełnił swe obowiązki duszpasterskie w szeregu parafii na Bukowinie, wszędzie zdobywając sobie uznanie i szacunek. Najdłużej przebywał w Czerniowcach, potym w Bojanach, a ostatnio w Serecie, administrując również wioskami polskimi: Ruda, Baince, Babrinesti, Volcinet i Starcea. Podczas swego pobytu w Czerniowcach był katechetą prawie wszystkich szkół, nie wyłączając polskiego gimnazjum.

Zmarły dał się poznać na wszystkich posterunkach pracy jako gorliwy działacz i obrońca interesów polskich. Parafianie cenili w nim szczególnie jego szczerość oraz przyjazne odnoszenie się do każdego.

Swoją niespożytą energią i silną wolą zdziałał dużo. Gdzie tylko był, budował i odnawiał kościoły i kaplice, zakładał i prowadził organizacje młodzieży i słynął jako dobry kaznodzieja.

Jako misjonarz miał za sobą wiele rekolekcji, wygłoszonych w dawnych zaborach austriackim i pruskim. Jeżeli kto, to on znał i umiał opowiadać o prześladowaniu Polaków pod zaborem pruskim, krzepiąc ducha dowodami wytrwałości polskiej.

Dnia 30 maja odbył się pogrzeb w Czerniowcach, gdzie liczne rzesze Polonii czerniowieckiej oraz katolików ze Seretu odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku swego kapłana.

Na uroczystości żałobne przybył z Jas ks. biskup Michał Robu oraz prawie wszyscy księża proboszczowie z Bukowiny.

W uroczystościach wziął też udział konsul R. P. p. T. Buynowski, delegaci wszystkich organizacji polskich w Czerniowcach oraz grono nauczycielskie wraz z dziatwą szkolną polskiego gimnazjum oraz polskiej szkoły powszechnej.

Po nabożeństwie żałobnym, celebrowanym przez ks. Biskupa M. Robu w uroczystej asyście duchowieństwa, przemówił w płomiennych słowach J. E. ks. biskup, podkreślając pracę i zasługi zmarłego.

Za trumną ruszyły niezliczone masy Polaków z Czerniowiec. Nad grobem zmarłego przemawiali: przedstawiciel organizacji młodzieży „Bóg i Ojczyzna“ oraz parafianka ze Seretu.

Kolonii polskiej na Bukowinie ubył jeszcze jeden prawy Polak, pamięć jego pozostanie jednak wśród nas na zawsze.

## Boże Ciało w Czerniowcach

Polskość i katolicyzm — te dwa pojęcia nigdy nie dały się rozdzielić. Skojarzyły się ze sobą od zarania historii polskiej tak ściśle, że słowo „Polak“ znaczy także dla całego świata „katolik“.

Ujawniło się to jeszcze raz dnia 23 maja b. r. w święto Bożego Ciała, kiedy to w Czerniowcach mimo, iż zamieszkują je również licznie i inne narodowości o wyznaniu rzymsko-katolickim, procesja Bożego Ciała miała charakter wyłącznie czysto polski. Prawie wszyscy Polacy z Czerniowiec, szczególnie zaś rodacy z Klokuczki i Kaliczanki, stawili się gremialnie na mszę św. w kościele parafialnym, mimo iż w dniu tym, który nie jest świętem oficjalnym, pracowano we wszystkich warsztatach, przedsiębiorstwach i biurach.

Nadzwyczaj uroczyście i imponująco wypadła procesja, którą cechowało piętno czysto polskie. Za Krzyżem św. postępowały chorągwie kościelne, po czym w dwu szeregu młodzież szkolna z polskiego gimnazjum, z seminarium S. S. Marianek, młodzież harcerska i wychowankowie polskich sierocińców ks. Al. Opolskiego oraz S. S. Felicjanek.

Potem kroczył szereg dziewczynek polskich z liliami w ręku oraz gromadka dziewczątek z polskiego przedszkola w białych sukienkach, sypiąc kwiaty. Obok dziewczątek kroczyły w dwuszeregu S. S. Felicjanki i Marianki.

Potem niesiono chorągwie towarzystwa młodzieży „Bóg i Ojczyzna“, tow. Rękodzielników Pol. „Gwiazda“, i tow. Czytelni Polskiej, wreszcie szli członkowie polskiego męskiego towarzystwa różańcowego oraz tow. Polskiej Sodalicji Mariańskiej.

Wśród długiego szeregu księży ks. prałat Reitmajer pod złocistym baldachimem niósł symbol chrześcijaństwa Przenajświętszą Hostię.

Tuż za baldachimem szedł konsul R. P. p. T. Buynowski z małżonką, p. konsul Z. Jakubski, przedstawiciele wszystkich towarzystw polskich oraz liczne tłumy społeczeństwa polskiego.

Procesję prowadził ks. Jan Nowacki, któremu zawdzięczać należy w dużej mierze udanie się tak wspaniałej religijnej uroczystości.

# CHRZEST BOJOWY PARYŻA

## Gwałtowne walki pod Dunkierką

### Komunikat francuski

PARYŻ 4. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 3 czerwca rano podaje:

W ciągu nocy nie zaszło nic nowego.

Komunikat wieczorny podaje:

Nieprzyjaciel prowadził nadal wściekłe ataki na nasze stanowiska wokół miasta Dunkierki. Spotkał się jednak z zaciętym oporem i z ustawicznymi kontratakami naszych wojsk.

Marynarka francuska, jak również marynarka angielska, współdziała pod ogniem nieprzyjaciela w obronie miasta oraz zapewnia okrętowanie wojsk, zarządzone przez naczelne dowództwo. Za każdym razem obie floty dają nowe dowody brawury.

Nieprzyjaciel rozwinął w poniedziałek bezskuteczny atak lokalny na wysunięte stanowiska francuskie pod St. Avold. Wzmacnia swe pozycje na prawym brzegu rzeki Aisne i podchodzi pod nasze stanowiska na zachód od Saary.

W nocy na poniedziałek lotnictwo nasze bombardowało pozycje nieprzyjaciela i jego linie komunikacyjne.

Paryż i jego okolice zaatakowane zostały z początkiem popołudnia przez znaczniejszą wyprawę bombowców niemieckich pod osłoną potężnej formacji pościgowców. Wyprawa ta spotkała się z obroną naszych samolotów myśliwskich i z obroną przeciwlotniczą, które zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. Pościgowce nasze należały do najbardziej nowoczesnych. Według pierwszych wiadomości 17 aparatów niemieckich zostało zestrzelonych.

### Komunikat niemiecki

BERLIN 4. 6. (Rador) Komunikat niemiecki z dnia 3 czerwca podaje:

Atak niemiecki na Dunkierkę z zachodu, z południa i ze wschodu posuwa się powoli. Zalany teren i liczne kanały utrudniają działalność. Udało nam się jednak przy współpracy z lotnictwem wtargnąć do miasta Bergues, silnie umocnionego.

Całe terytorium wokół Dunkierki znajduje się pod ogniem niemieckiej artylerii. Formacje niemieckich samolotów, pikując, atakowały port w Dunkierce. Ataki niemieckiego lotnictwa rozciągają się aż w dolinę Rodanu i do Marsylii.

Według obliczeń, liczba jeńców wziętych do niewoli we Flandrii i w Artois wynosi 300.000 Francuzów i Anglików.

W rejonie Narvik niemieccy strzelcy alpejscy bronią się skutecznie przeciw przeważającym siłom.

Lotnictwo niemieckie zniszczyło stację radiową w Vadsoe, w północnej Norwegii.

### *24 godziny na frontach*

W NORWEGII wojska koalicyjne, zyskując w okolicy Narviku z każdym dniem na terenie, przeprowadzają operacje mające na celu otoczenie znajdujących się tam jeszcze oddziałów niemieckich.

We FRANCJI mimo uporczywych ataków niemieckich ewakuacja oddziałów grupy »północnej« trwa z powodzeniem w oparciu o współdziałanie marynarki wojennej i lotnictwa. Zarówno Dunkierka jak i Calais wciąż są w posiadaniu Koalicji. Na froncie rzeki Somme i Aisne bez większych zmian. Paryż i najbliższa okolica Paryża były w d. 3 bm. przedmiotem bombardowania powietrznego przy czym zestrzelono 17 samolotów niemieckich. ■

Lotnictwo angielskie bombardowało północno - zachodnie Niemcy, a mianowicie okolice Akwizgranu, Dortmundt, Osnabrück oraz rejony przyfrontowe.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

## Bitwy powietrzne

PARYŻ 4. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa francuskiego wydało następujący komunikat:

Nasze lotnictwo bombardowało w nocy na poniedziałek lotniska w Niemczech, zrzucając na nie ponad 30 ton materiału wybuchowego.

Na froncie północnym lotnictwo nasze atakowało kilkakrotnie nieprzyjacielskie kolumny zmotoryzowane, zadając im poważne straty. Ponadto przeprowadzone zostały loty wywiadowcze i porobiono zdjęcia fotograficzne.

Wszystkie nasze aparaty wróciły z wypraw.

Z początkiem popołudnia dnia 3 czerwca potężna eskadra bombowców nieprzyjacielskich wzięta została w ogień artylerii przeciwlotniczej i samolotów pościgowych. W gwałtownej bitwie powietrznej wiele samolotów niemieckich zostało zestrzelonych. W rejonie Paryża tylko stwierdzono runięcie 16-tu aparatów nieprzyjacielskich.

## 45 zabitych w Paryżu

PARYŻ 4. 6. (Rador) Rada ministrów ogłasza następujący komunikat:

Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały w dniu 3 bm. w godzinach popołudniowych okolice Paryża.

Prawdopodobnie aparaty niemieckie zamierzały zniszczyć niektóre obiekty wojskowe.

Zrzucono przeszło 1000 bomb. Wśród ofiar w ludziach, jest 45 zabitych a 155 rannych.

PARYŻ 4. 6. (Rador) Agencja Havasa donosi:

W dniu 3 bm. zrzucono nad Paryżem oraz jego okolicach liczne bomby zapalające i kruszące.

Było to jedno z największych bombardowań, przeprowadzonych dotychczas przez lotnictwo niemieckie.

Niemcy użyli tym razem ciężkich bombowców, mogących transportować kilka ton materiału wybuchowego. Lotnicy niemieccy zrzucili po raz pierwszy bomby t. zw. »elektron«, o niezwykłej sile niszczącej.

Niektóre aparaty nieprzyjacielskie bombardowały dworce kolejowe oraz lotniska, inne natomiast zrzucały na ślepo bomby nad Paryżem i jego okolicą.

Samoloty nieprzyjacielskie leciały na wielkiej wysokości i nie próbowały pikować.

Jeśli chodzi o wrażenie, jakie wywołało bombardowanie stolicy Francji na ludności cywilnej, należy przytoczyć następujący fakt: w godzinę po odwołaniu nalotu, amatorzy sportu wioślarskiego, zaczęli nadal jeździć po jeziorach parków Paryża.

W czasie bombardowania zrzucono na jeden szpital w okolicach Paryża przeszło 20 bomb, wskutek czego zostało zabitych kilka osób, a wiele odniosło ciężkie rany.

Trzy aparaty niemieckie strącono zaraz w pierwszych chwilach bombardowania. Dwa inne samoloty nieprzyjacielskie zestrzelono w jednej z dzielnic Paryża, a jeden aparat strącono w północnej okolicy Paryża. Oczywiście, że nie jest to jedyny rezultat obrony przeciwlotniczej Paryża, lecz tylko bilans pierwszych chwil.

## Pomoc z Ameryki

NOWY JORK 4. 6. (Rador) Wysłano do Francji nowy transport, złożony z 250 samolotów bombowych i myśliwskich. Jest to największy transport, jaki wysłano sprzymierzonym od wybuchu wojny.

## Jeszcze nie stracono nadziei na pokojowość Włoch

LONDYN 4. 6. W miarodajnych kołach brytyjskich istnieje przypuszczenie, że mimo wszelkich sprzecznych wiadomości Mussolini nie da się porwać w awanturę wojenną i raczej zainicjuje nowe rozmowy na temat żądań włoskich. Wejście bowiem do wojny oznaczało by dla Italii zniszczenie wielu dóbr i nieprzewidziane komplikacje, a wynik wojny jest zawsze niepewny.

W każdym razie mocarstwa sprzymierzone przygotowane są na wszelką ewentualność.

PARYŻ, 4/VI. Cała opinia oraz prasa francuska zajęte są obecnie stanowiskiem, jakie Italia zajmie już w najbliższych dniach.

Francuzi nie kryją się z tym, że byłoby im bardzo przykro wejść w konflikt zbrojny z byłymi towarzyszami broni z ostatniej wojny światowej.

Niezależnie od wspomnień z ostatnich wspólnych kampanii, większość Francuzów uważa się za spokrewnionych z tymi, których Alpy nie rozłączają, lecz przeciwnie, zbliżają pod pewnymi względami.

Jeszcze w dawnych czasach narody zamieszkujące okolice Alp, nosiły te same nazwiska, różniąc się tylko tym, że jedni żyli po jednej stronie Alp, a drudzy po drugiej.

Rewindykacje Italii, jeśli chodzi o Morze Śródziemne, przedstawiają dziś mniejsze znaczenie, kiedy toczy się wojna o hegemonię nad światem. Morze Śródziemne było kiedyś kluczem o doniosłym znaczeniu, lecz było to wówczas, kiedy cały świat przywiązywał specjalną wagę do tego basenu, kolebki starej i pięknej naszej cywilizacji.

## Oświetlenie Havasa

PARYŻ 4. 6. (Rador) Agencja Havasa tak przedstawia sytuację wojskową:

Podczas gdy na lądzie nie było w ciągu niedzieli żadnych działań, działalność lotnicza była bardzo ożywiona, szczególnie nad Dunkierką, gdzie Niemcy usiłowali przeszkadzać atakami lotniczymi w okrętowaniu wojsk sprzymierzonych, które odbywa się bardzo sprawnie i szybko.

Nad Dunkierką samoloty niemieckie natknęły się na straż powietrzną francusko - angielską i poniosły ciężkie straty.

Z drugiej strony zarówno w rejonie frontu, jak i nad resztą Francji działalność samolotów wywiadowczych i bombowych była [illegible].

Gdy nad Sommą panował zupełny spokój, nad Aisne, szczególnie w rejonie Rethel toczyły się walki artylerii.

Dwa niespodziane ataki w rejonie na wschód od Mozelli zostały z łatwością odparte.

## W najbliższych dniach nowy atak?

### Ruchy wojsk niemieckich

PARYŻ 4. 6. (Rador) Agencja Havasa donosi, że w niedzielę rano Niemcy po krótkim odpoczynku podjęli nowe ataki na całej długości frontu oszańcowanego obozu Dunkierki, bronionego przez zalewy.

Ataki trwały przez cały dzień i zostały wszędzie odparte z wyjątkiem jednego punktu, gdzie nieprzyjaciel wdarł się w linie francuskie. Jednak szybko zorganizowany kontratak, przeprowadzony z zaciekłością, odrzucił Niemców pod wieczór na ich pozycje wyjściowe.

W poniedziałek rano Niemcy ponowili gwałtowne ataki na stanowiska sprzymierzonych. Brak na razie szczegółowych danych, zdaje się jednak, że tu i tam Niemcy odnieśli lokalne sukcesy, opłacone zresztą olbrzymimi ofiarami. Walki przybrały charakter niewidzianej gwałtowności. Wieczór walki toczyły się jeszcze.

Działalność powietrzna jest niezwykle ożywiona.

LONDYN 4. 6. (Rador) W poniedziałek o godzinie 5-tej po południu radio londyńskie oświadczyło, że według przekonania czynników wojskowych oczekiwać należy rychłego nowego ataku niemieckiego na froncie zachodnim. Na tyłach linii niemieckich obserwowane są poważne ruchy wojsk.

Po obu stronach frontu prowadzona jest w tej chwili żywa działalność lotnictwa wywiadowczego. Lotnictwo sprzymierzone strzeże pilnie dróg i linii komunikacyjnych nieprzyjaciela za frontem.

## Odznaczenie generałów Blancharda i Prioux

Paryż 4. 6. (Rador) Na wniosek generała Weyganda rząd francuski postanowił przyznać generałowi Blanchardowi, dowódcy armii sprzymierzonych we Flandrii Wielki Krzyż Legii Honorowej, zaś gen. Prioux bohaterskiemu dowódcy 1-szej armii francuskiej Krzyż Oficerski Legii Honorowej.

Zarówno rząd, jak Naczelne Dowództwo chcą dać w ten sposób dowód wdzięczności narodu dla bohaterstwa, jakie obaj ci generałowie wykazali na czele armii północnej.

## Angielskie okręty

### bombardują Niemców w Norwegii

STOCKHOLM 4. 6. (Rador) Z pogranicza Norwegii donoszą, że angielskie okręty wojenne wdarły się do fiordu Ramenfjord, bombardując baterie niemieckie, broniące rejonu Mo.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima
Red. odp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X. Bucureşti-Bukareszt czwartek 6 czerwca 1940 Nr. 591 (130)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## WASZYNGTON A RZYM

Każdy dzień przynosi wciąż nowe wiadomości, świadczące o coraz czynniejszym angażowaniu się Stanów Zjednoczonych po stronie aliantów. W senacie amerykańskim sen. Pepper oświadcza, że miejsce, gdzie Ameryka winna bronić swej niepodległości, znajduje się w Europie. Pisma amerykańskie nawołują do udzielenia aliantom jak najdalej idącej pomocy oraz odstąpienia im nawet samolotów, będących w posiadaniu armii i marynarki Stanów Zjednoczonych.

Przedsiębrano są dalsze zarządzenia w celu zwiększenia kadry pilotów. Fabryki samochodów i motorów pracować mają tylko na usługi lotnictwa, przy czym Ford zapowiada, że jego fabryki zdolne będą wyrabiać około 5000 samolotów dziennie. Co więcej, nawet prasa izolacjonistów, czyli tego kierunku, który uważa, iż Stany Zjednoczone winny się trzymać zdala od spraw europejskich, zarzuca obecnie rządowi, że nie dość szybko podąża za opinią publiczną, która domaga się jak najenergiczniejszego wspierania aliantów. Świadczy to, że fala życzliwości dla sprzymierzonych objęła już dziś wszystkie wpływowe ośrodki Ameryki.

Nie znaczy to wszakże, by należało natychmiast liczyć się z oficjalnym zaangażowaniem się Ameryki, nie ulega tylko wątpliwości, że pomoc, jaką otrzymywać będą z Ameryki alianci, będzie coraz obfitsza i coraz bezpośredniejsza, przy czym ze stanowiska Ameryki wynika, iż nie dopuści ona nigdy do pokonania sprawy, za którą walczą sprzymierzeni.

Dwie nowe manifestacje są pod tym względem bardzo charakterystyczne. Z jednej strony prezydent Roosevelt znowu wystąpił z żądaniem powiększenia kredytów na obronę narodową o przeszło miliard dolarów, a z drugiej strony sekretarz stanu p. Hull oznajmił, iż nic mu nie wiadomo, by Stany Zjednoczone miały wystąpić z propozycjami pokojowymi. Idea pokoju kompromisowego jest zatem nadal obca polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Jest to dość znamienna reakcja na ostatnie sukcesy militarne Rzeszy niemieckiej. Należy też mieć na uwadze bezkompromisowe nastawienie polityki amerykańskiej, gdy rozważa się możliwości interwencji Italii.

Jak wiadomo, Waszyngton od chwili rozpoczęcia obecnej wojny utrzymuje dość ścisły kontakt z Rzymem, obserwując pilnie przemiany, jakie zachodzą nad Tybrem. Korespondencja prezydenta Roosevelta z p. Mussolinim, aczkolwiek nie ujawniona, jest, jak się zdaje, dość obfita. Amerykanie niejednokrotnie proponowali Italii prowadzenie równoległej polityki państw nie walczących. Od Rzymu zaczynał i na Rzymie kończył swą podróż po Europie podsekretarz stanu Stanów Zjednoczonych p. Sumner Welles, co było dowodem, jaką wagę przywiązuje Ameryka do stanowiska Italii. Czy p. Sumner Welles istotnie dał w Rzymie do zrozumienia, że wystąpienie zbrojne Italii, zmusiłoby Stany Zjednoczone również do porzucenia neutralności, tego nie wiemy, gdyż nie ma potwierdzenia tego rodzaju informacyj prawnych. Nie ulega wszakże wątpliwości, że St. Zjednoczone chcą w ten, czy inny sposób reagować stanowczo w razie rozszerzenia konfliktu zbrojnego. Handel amerykański wycofa się w każdym razie natychmiast z morza Śródziemnego. Należy przypuszczać, że tendencje polityki amerykańskiej są we właściwy sposób uwzględnione przez Italię.

# Cztery piąte korpusu brytyjskiego wylądowało już w Anglii

## dzięki heroicznej obronie Dunkierki

LONDYN, 5/VI. Ewakuacja wojsk sprzymierzonych z Flandrii jest na ukończeniu. Około 4/5 tych wojsk jest już w Anglii. Po trzech tygodniach [illegible] mimo przechwałek, że armia północna ma do wyboru albo poddać się, albo zginąć. Niemcy odnieśli tylko częściowy sukces i to za cenę strasznych strat w ludziach i w materiale.

Siły francusko-angielskie są prawie nienaruszone, mimo fantastycznych cyfr odnośnie do jeńców, podawanych przez źródła niemieckie. Doświadczenie zaś, nabyte w walkach przez wojska sprzymierzone posłuży do wykucia przyszłego zwycięstwa. Każdy mężczyzna i każda kobieta obu imperiów pracują bez wytchnienia. Produkcja uzbrojenia i samolotów przewyższa wszystkie dotychczasowe rezultaty. Nie ulega wątpliwości, że czas pracuje dla sprzymierzonych.

Bezpośrednio po ukończeniu działań we Flandrii oczekiwać należy nowego uderzenia niemieckiego. Niemcy bowiem nie mogą sobie pozwolić nawet na kilkutygodniowe czekanie. Nie ulega wątpliwości, że do tej nowej ofensywy Niemcy rzucą wszystkie swe siły, by uzyskać szybkie zwycięstwo. Natomiast mocarstwa sprzymierzone pracują spokojnie i pewne ostatecznego zwycięstwa, opierając się na niewyczerpanych zasobach swych imperiów, z którymi współpracują obecnie imperia holenderskie i belgijskie.

Ewakuacja wojsk sprzymierzonych z Flandrii dowiodła naocznie, że rola floty wbrew twierdzeniom niemieckim, zachowała swą doniosłość. Panowanie na morzach pozostaje nadal w rękach sprzymierzonych i stanowi ono pewność ostatecznego zwycięstwa.

## Aż do ostatniej chwili toczyły się walki

PARYŻ 5. 6. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi z Londynu, że we wtorek rano wysadzone zostały na ląd w Anglii nowe oddziały francuskie z Dunkierki, które przybyły z całym wyekwipowaniem.

Niektórzy żołnierze oświadczyli, że Niemcy znajdują się już na przedmieściach i że aż do ostatniego momentu toczyły się na ulicach zacięte walki. Ewakuacja przybyłych oddziałów odbyła się pod osłoną ognia artylerii i piechoty francuskiej.

Mówiąc o zaokrętowaniu jeden z oficerów francuskich oświadczył:

»W pewnym momencie niemiecka artyleria dalekonośna zaczęła strzelać daleko w morze, następnie jednak skróciła dystans, ostrzeliwując nasze straże tylne. W ten sposób znaleźliśmy się między dwoma ogniami, lecz ludzie nasi wyszli z tego naogół cało.

W mieście wybuchły liczne pożary. Miasto leży całkowicie w gruzach.

LONDYN 5. 6. (Rador) W Londynie brak jest jeszcze wciąż wiadomości o losach ambasadora angielskiego w Brukseli, Lancelo Oligband.

W chwili kapitulacji armii belgijskiej ambasador uważany był za zaginionego.

## Na nowych pozycjach

### Francuzi oczekują wroga

LONDYN 5. 6. (Rador) Współpracownik wojskowy agencji Reutera przedstawia następująco sytuację wojskową:

Jakkolwiek co najmniej 80 procent brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego wycofano już z Dunkierki i przewieziono do Anglii, znaczne oddziały francuskie stawiają nadal opór Niemcom, kontratakując, by opóźnić pochód nieprzyjaciela. Okręty wojenne sprzymierzonych wspierają swym ogniem obronę poszczególnych stanowisk.

Walki te zatrzymują w rejonie Dunkierki conajmniej 15 dywizyj niemieckich, a tymczasem każda zyskana chwila pozwala gen. Weygandowi na dalsze przygotowanie się.

Przegrupowanie wojsk w przededniu drugiej fazy rozpoczętej w dniu 10 maja bitwy trwają bez przerwy. Stanowiska francuskie ciągną się od morza aż do linii Maginota na przestrzeni 320 km. Stanowiska te nad brzegami rzek z wyjątkiem kilku punktów, są silnie bronione. Tak więc istnieje luka bezwodna między około 20 km między Sommą a Oise i druga około 19 km między Aisne i Mozą.

Należy jednak spodziewać się ataku również między Abbeville i Amiens, jakkolwiek teren ten nie nadaje się do ataku czołgów.

## Król Jerzy VI

### o nieustraszonej postawie żołnierzy

LONDYN, 5/VI (Rador). Król Jerzy VI wydał następującą odezwę:

»Pragnę wyrazić mój podziw z okazji udowodnionego bohaterstwa trzech armii sprzymierzonych oraz handlowej ich floty przy ewakuowaniu brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w północnej Francji.

Manewr tak trudny można było przeprowadzić tylko dzięki doskonałemu dowództwu oraz nieustraszonej postawie wszystkich żołnierzy.

Sukces jest nawet większy, niż mogliśmy przypuszczać, a to dzięki skutecznej działalności lotnictwa brytyjskiego oraz marynarki wojennej sprzymierzonych.

Cieszę się, iż w tej akcji zaszczytne miejsce zajęli nasi sprzymierzeńcy Francuzi oraz myślę o tych, którzy przez swą ofiarę zamienili możliwą klęskę w prawdziwe zwycięstwo«.

## *Minister I. Gigurtu*

Przemówienie wygłoszone przez ministra I. Gigurtu przy przejmowaniu urzędu Królewskiego Ministra Spraw Zagranicznych, wyznacza linię postępowania nowego kierownika rumuńskiej polityki zagranicznej.

Jest to, jak stwierdził minister linia »Obrony pokoju, niepodległości i granic kraju w ramach polityki szczerego porozumienia ze wszystkimi narodami, w szczególności z sąsiadami Rumunii. Polityka ta wymaga ducha zrozumienia i przystosowania kierowanego wyłącznie przez interesy żywotne naszego narodu, określone przez warunki geograficzne i jego rozwój historyczny«.

Polityka ta, której rozwój kierowany jest wskazaniami J. K. Mości Karola II, znajdzie w osobie ministra Gigurtu doświadczonego i sprężystego wykonawcę.

P. Minister nie jest bowiem w polityce rumuńskiej nową osobistością. Długoletni minister komunikacji kierował on poprzednio resortami gospodarczymi — m. in. ministerstwem gospodarki narodowej w gabinecie Oktawiana Gogi. Jest minister Gigurtu świetnym znawcą zagadnień gospodarczych, tak istotną rolę grających obecnie w polityce krajów południowo - wschodniej Europy, w szczególności w polityce Rumunii. Rola czynnika ekonomicznego w polityce zagranicznej państwa znalazła więc w przemówieniu min. Gigurtu odpowiednio silne podkreślenie.

W osobie nowego ministra zyskuje dyplomacja rumuńska nowego wybitnego kierownika.

## Włoska rada ministrów

### nie powzięła decyzji

RZYM 5. 6. (Rador) Agencja Stefani donosi:

W dniu 4 bm. odbyło się pod przewodnictwem Mussoliniego posiedzenie rady ministrów, w czasie którego przyjęto kilka nowych projektów, dotyczących ustawy administracyjnej.

Włoskie towarzystwo nawigacyjne ogłosiło w dniu 4 bm. że ruch włoskich statków transatlantyckich odbywać się będzie normalnie.

Pierwszy statek pasażerski wyruszy z Nowego Jorku do Włoch w dniu 22 bm.

## Z ostatniej chwili

### NOWA OFENSYWA?

PARYŻ 5. 6. Komunikat oficjalny francuski podaje: Wszystkie informacje otrzymane z frontu od pierwszych godzin dnia dzisiejszego donoszą o rozpoczęciu się nowej bitwy. Gwałtowny wysiłek nieprzyjaciela odbywa się dotychczas do rejonu między morzem a drogą Laon - Soissons.

# O właściwych ludzi na właściwych miejscach

W »Głosie Polski« Ks. Zygmunt Kaczyński pisze:

Naród otrzymał bolesną naukę, że stanowisk odpowiedzialnych nie wolno nikomu obsadzać przyjaciółmi czy to od serca, czy to politycznymi, jeżeli nie posiadają oni objektywnych wartości i kwalifikacji. Jak ciężko zaważyła na losach Polski metoda powierzania kierowniczych stanowisk ludziom, należącym do jednej grupy — wiemy o tym dobrze z własnego doświadczenia. Dziś było się dowódcą pułku, jutro — dyrektorem banku, pojutrze ministrem komunikacji. Przyjaciel osobisty męża stanu może być dobrym kompanem do brydża, do kieliszka, w przyjemnej rozmowie ale nie zawsze posiada on odpowiednie przymioty, t. zn. wiedzę i charakter do zajmowania tego lub innego stanowiska.

Jak wiele mąż stanu musi posiadać zdrowego krytycyzmu, by odróżnić plewy od ziarna, by poznać się na intrygach i nie dać się wyprowadzić w pole przy doborze ludzi. Jak wiele musi posiadać charakteru niezależnego i woli, by zdobywać się na ważne decyzje, nieraz wbrew własnym uczuciom i wpływom otoczenia, oraz by nie pozwolić na wyrośnięcie pod bokiem kamaryli pochlebców i nie oddać się jej w niewolę. Mój Boże, jak smutnymi wspomnieniami są ostatnie lata życia marszałka Piłsudskiego kiedy to rządził nim przedpokój i kiedy nie rachowano się wcale z głosem opinii, nie mówiąc już o tym, że ludzie lepsi nawet z jego obozu nie mogli doń dotrzeć.

Jak w armii polskiej, tak i we francuskiej, musiano wreszcie przyjść do uznania jedynie słusznej zasady: »właściwy człowiek na właściwym miejscu«. Przy obsadach stanowisk nie można posługiwać się takimi kryteriami, jak przynależność klasowa, partyjna, czy grupowa. Jak np. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie może być pepinierą hrabiów czy paniczów, tak też Ministerstwo Opieki Społecznej nie może być wyłącznie domeną radykałów więcej czy mniej czerwonych. Nie każdy hrabia jest dobrym dyplomatą i nie każdy radykał rozumnym społecznikiem. Pamiętam, jak wielkie wrażenie wywołała w Polsce mowa Ignacego Paderewskiego, w której m. in. wyraźnie zaznaczył, że nie może być mowy o powrocie do stosunków z przed maja i po maju roku 1926. Wielki patriota wypowiedział to, co czuje i myśli cały ogół polski.

## Na szalach wojny

# ZYSKI I STRATY

Jesteśmy w momencie pewnej przerwy, czy choćby zmniejszonego natężenia, działań wojennych. Nie mamy zamiaru bawić się w przepowiednie na temat, jak długo stan ten potrwa, gdy jedni mówią, iż nowa ofensywa niemiecka rozpocznie się w przeciągu najbliższych godzin— inni gotowi przysiądz, że Niemcy potrzebują przynajmniej »trzech tygodni« (jakie ścisłe obliczenie!) na rozpoczęcie nowych kroków wojennych. Istotniejszą jest dla nas ocena sytuacji, na którą przerwa, być może chwilowa, po części pozwala. Tak więc stwierdzamy, iż mimo, że Niemcy w swych komunikatach stale twierdzili, iż grupa »północna« może tylko poddać się, lub zginąć — grupa ta, oczywiście, nie bez pewnych strat została ewakuowana i wyposażona w zdobyty kapitał doświadczenia, przejdzie do nowych zadań. Dalej, operacja we Flandrii trwała stosunkowo długo, znacznie dłużej, niż to strona przeciwna przewidywała, co jest jeszcze jednym dowodem więcej, iż dobrze zorganizowana obrona punktów umocnionych potrafi się bronić długo i zupełnie skutecznie przeciwstawiać nawet silnym uderzeniom, których nie wytrzymują szersze linie obronne. Pewne analogie pod tym względem widzieliśmy np. w obronie Helu w czasie kampanii w Polsce, bądź w obronie Narwiku w wojnie na północy. Wreszcie, jeśli o bitwie we Flandrii mowa, stwierdzić również musimy, iż przeciąganie się pewnej sytuacji na tym odcinku zupełnie wyraźnie na pewien czas odciążyło nowoformujący się front francuski na rz. Somme i Aisne. Sprawa wyglądała na to, iż Niemcy jakby nie zamierzali poważnie atakować tego frontu, nie uporawszy się uprzednio z grupą »północną«, tkwiącą w najżywotniejszym rejonie wybrzeża w Calais i w Dunkierce.

Dalej, nie możemy, oczywiście, nie stwierdzić, iż Niemcy po trzytygodniowej kampanii nie zajęli Holandii, Belgii, Luksemburga i części północno-wschodniej Francji. Zajęcie tych obszarów jest faktem. Natomiast nie wiemy jaka cena, jaką ofiarą krwi i materiału wojennego zdobycz ta opłacona została. Z drugiej strony przyznać również musimy, iż sukcesy te przypominają sukcesy osiągnięte w Skandynawii. Zarówno Dania, jak i część Norwegii zostały przez Niemców zajęte. Natomiast wszystkie posiadłości zamorskie tych państw i flota handlowa Danii i Norwegii przypadły koalicji. Obecnie znów Belgia i Holandia zostały przez Niemcy zajęte. I znowu olbrzymie imperia kolonialne tych krajów, Kongo, Indie Holenderskie itp. oraz flota handlowa tych krajów przypadły koalicji. Przejęcie floty handlowej Danii, Norwegii, Holandii i Belgii wielokrotnie przewyższa wszystkie dotychczasowe straty tonażu flot handlowych koalicji, przejęcie zaś handlu morskiego i kolonii tych krajów przez koalicję całkowicie odcina Niemcy od wszelkich możliwości wymiany handlowej czy zaopatrzenia z tej strony. A możliwości te były bardzo znaczne.

Oczywiście, na bilans zysków i strat jest za wcześnie: wojna nie jest skończona. Zestawiliśmy jedynie i to pokrótce rezultaty pewnej fazy działań wojennych, operacji będącej w chwili obecnej na ukończeniu.

# Jak zatonął „Grom"

## Opowiadanie naocznego świadka

Jeden z naocznych świadków w ten sposób opisuje, jak zginął O. R. P. »Grom«:

Stojąc na kotwicy w fiordzie Bogen otrzymaliśmy rozkaz zastąpienia »Błyskawicy« na patrolu. Udaliśmy się na miejsce patrolowania. Zarządzono alarm bojowy. Skierowaliśmy się w głąb Rombaxfiordu, wypatrując pilnie pozycje działek lądowych. W dniu 3 maja około 4-ej nad ranem ruszyliśmy znów w tym samym kierunku. W pięć minut po ruszeniu usłyszeliśmy strzały z lądu. Przez komin ucieka mocno para. Wstecznym biegiem cofamy się na poprzednią pozycję, gdzie stwierdzamy, że otrzymaliśmy pocisk w prawą burtę. Pocisk przebił burtę, zbiornik ropowy i ścianę kotła.

Podejrzewając, że działka i broń maszynowa mogą być ukryte w willach na brzegu, rozpoczęliśmy ogniem działowym niszczenie poszczególnych domów. Niszczymy zamaskowaną pozycję działa, prawdopodobnie 75-cio milimetrowego, oraz dwóch działek przeciwpancernych.

W międzyczasie zauważyliśmy samoloty nieprzyjacielskie, i zarządzono alarm przeciwlotniczy. Do wieczoru ostrzeliwaliśmy pozycje nieprzyjacielskie pod miastem. Wystrzeliliśmy około trzystu pocisków. Około 7,30 nad ranem przystąpiliśmy do bombardowania nowych zaobserwowanych obiektów. O godzinie 8 sygnał alarmu przeciwlotniczego. Słyszę głos oficera przeciwlotniczego: »Samolot nad nami — wysokość 5.400 metrów«. Zaraz potem: »Rzucił bomby«.

Usłyszeliśmy wybuchy. Spojrzałem w niebo. Był to samolot typu »Junkers«.

Widzę pożar na pokładzie, okręt przechyla się gwałtownie na prawą burtę. Rozkaz: »Okręt tonie — skakać do wody«.

Złamanie okrętu na dwoje nastąpiło z piorunującą szybkością. Okręty angielskie, które widziały wypadek, obliczyły czas zatonięcia »Gromu« na dwie minuty.

Jak stwierdziliśmy z opowiadań, okręt otrzymał dwie bomby z sześciu rzuconych. Jedna — w drugi aparat torpedowy (przypuszczalnie wybuchły zbiorniki sprężonego powietrza) i druga — koło łodzi przy prawej burcie. Druga bomba przełamała okręt na pół.

Załoga zachowywała się przez cały czas po bohatersku. Nie zauważyłem śladu najmniejszego popłochu. Pomagali sobie na tonącym okręcie, pomagali sobie w wodzie. Wszystkich rannych ulokowano na tralwach.

W wodzie przebywaliśmy 40 minut ostrzeliwani przez Niemców z karabinów maszynowych. Na pomoc podpłynęły nam angielskie okręty.

DOŚWIADCZONY KSIĘGOWY BILANSISTA przyjmie pracę na godziny (zakładanie, prowadzenie i rewizje ksiąg, sporządzanie bilansów, opracowanie preliminarzy budżetowych). Łaskawe zgłoszenia tel. 527-30 w godz. do 9-tej i 14 — 16.

# Jak oceniają w Moskwie przebieg wojny na Zachodzie

Moskwa 5. 6. Radio sowieckie zajmowało się wczoraj omawianiem szans wojennych po pierwszej fazie wojny na Zachodzie. Autor audycji ostrzegał słuchaczów przed wyciąganiem zbyt pochopnych wniosków z pierwszego zwycięstwa niemieckiego, stwierdzając, że próba lądowania niemieckiego na wybrzeżach Wielkiej Brytanii stanowi przedsięwzięcie zbyt ryzykowne, tym więcej, że główne siły sprzymierzonych nie zostały jeszcze użyte w rozgrywce, flota sprzymierzonych na Bliskim Wschodzie stoi gotowa na wszelką ewentualność a armie sprzymierzonych w Egipcie, Palestynie i w Syrii są dobrze uzbrojone i wyposażone.

# Polskie Ministerstwo Opieki spieszy z pomocą uchodźcom

Polskie Ministerstwo Opieki Społecznej w ścisłym porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych podjęło akcję doraźnej pomocy dla poszczególnych uchodźców polskich z Belgii, znajdujących się w wyjątkowo trudnej sytuacji aż do chwili przesunięcia ich w ramy ogólnej pomocy realizowanej dla uchodźców przez rząd francuski.

Ministerstwo Opieki Społecznej oddało do dyspozycji Stacje Opieki nad uchodźcami, zorganizowane przez prefekturę m. Angers i odpowiednie fundusze, a pracownicy ministerstwa biorą udział w doraźnej akcji pomocy.

Gotowość pomocy wyrazili również lekarze polscy, przebywający na terenie Angers i Koło Inteligencji.

# Wylewy w Rumunii

Na skutek silnych opadów deszczowych w ostatnich dniach, główna linia kolejowa Bukareszt-Timisoara została zalana na przestrzeni 36 km.

Poziom wód, które zalały tor kolejowy sięga w niektórych miejscach około 1 m.

Pociągi osobowe 1017 i 1006 z powodu gwałtownego wezbrania wód, zostały wstrzymane na stacjach Tamna i Strehaia.

Pociągi, kursujące między Bukaresztem a Timisoara, dojeżdżają tylko do stacji Filiasi i T. Severin.

Pociąg t. zw. »Simplon«, kursujący między Mediolanem a Bukaresztem, dojeżdża tylko do Timisoara.

Podróżni, pragnący uzyskać bezpośrednie połączenie z Bukaresztu do Timisoara, mogą jechać drugą okrężną przez Arad.

Poza tym został wstrzymany ruch kolejowy a liniach: Viianesti - Cucueti oraz Ciudei - Cosmine.

# WIESCI Z WILNA

W Wilnie obserwuje się wzrost samobójstw. Prasa miejscowa kładzie je na karb rozstroju nerwowego. Podawane są nazwiska samobójców: Piotr Dewejko, Józef Malinowski, Antoni Janowicz, Polga Ginsberg.

Bawili w Wilnie nuncjusz papieski mag. Centoz i jego zastępca mag. Peroni, którzy złożyli wizytę metropolicie Jałbrzykowskiemu, obejrzeli bazylikę wileńską i zapoznali się z sytuacją w kościołach wileńskich. Prasa litewska oczekuje, że w wyniku tych wizyt zostanie uregulowana kwestia nabożeństw litewskich w wymienionych kościołach. Między rządem litewskim i Watykanem toczą się rozmowy o nowy konkordat.

Przybyło do Wilna z niewoli niemieckiej 92 jeńców polskich, którym przysługuje obywatelstwo litewskie. Spodziewane są dalsze transporty z niewoli niemieckiej i sowieckiej. Oczekuje się ogółem powrotu 1.000 jeńców polskich.

W Podbrodziu utworzono obóz pracy przymusowej dla uchodźców z Polski, którzy przekroczyli nielegalnie granice lub nie stosują się do przepisów obowiązujących uchodźców. Notowane są również wypadki wysiedlania z Litwy za wymienione przekroczenia. Los taki spotkał: Kazimierza Szymanowskiego, J. Nagórnego, Marię Drutowską, Michała Chana, Stefana Stankiewicza, Borysa Sakowicza i Dominika Lewkowicza.

Uchodźcy z Wilna wysyłani są nadal na prowincję. W większych skupiskach mają być założone kursy zawodowe. Liczba uchodźców, którym nie przysługuje obywatelstwo litewskie obliczana jest na 65 tys. Liczba zarejestrowanych wynosi 30 tys. »obcokrajowców«, jak brzmi urzędowa formuła.

Przeprowadzana jest likwidacja P. K. O. Likwidatorem jest p. Wajtkonas, dyrektor kowieńskiej Kasy oszczędnościowej.

Wybory do rady miejskiej w Wilnie mają się odbyć równocześnie z miejskimi wyborami samorządowymi na Litwie.

W Wilnie zamordowany został policjant litewski Błażys. W czasie pogrzebu doszło do ekscesów. W związku z powyższym przeprowadzono liczne rewizje i dokonano aresztowań.

W dniu 4 maja zmarł w Krakowie dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu Stefana Batorego dr. Franciszek Bossowski.

# Samoloty czeskie walczą na Zachodzie

Jak donoszą dzienniki paryskie, część armii czechosłowackiej bierze udział w walkach na północy Francji. Czechosłowackie jednostki lotnicze, walcząc łącznie z lotnictwem aliantów, skutecznie przyczyniają się do zadawania strat nieprzyjacielowi.

Dowódca lotnictwa czechosłowackiego gen. Siegak wydał rozkaz do podległych sobie lotników, dziękując im za dowody męstwa i wzywając ich do dalszej walki z wrogiem.

# Autarkia propagandowa

Berlińska »Nachtausgabe« i »Westfälische Landeszeitung« zamieściły fotografię jakiegoś małego kościółka, zniszczonego i zrabowanego, podając tylko ogólnikowo, że znajdował się on gdzieś na froncie zachodnim i że dewastacji dokonali żołnierze francuscy.

Jak donosi »Republique de Sud-Est«, dwóch członków kurii biskupiej w Metzu dokonało szczegółowych oględzin tych fotografii i cóż się okazało? Okazało się, że nie odnoszą się one do żadnego z kościołów na pograniczu francusko-niemieckim, natomiast przedstawiają według wszelkiego prawdopodobieństwa jeden z kościołów, zniszczonych przez wojska niemieckie... w Polsce.

---

30 dni CZERWIEC 1940
6
Norberta
słowiański: Cichomira
ewangelicki: Benignusa
grecko - katolicki: 24. Symeona
czwartek
słońce księżyc
wschód 4.38 pełnia
zachód 19.49

### AWANSE

Ukazał się dekret królewski, na mocy którego z dniem 8 bm. liczni oficerowie zarówno w służbie czynnej, jak i w rezerwie otrzymają nowe awanse.

### TYDZIEŃ »RESTAURACJI«

W dniu 3 bm. odbyło się w rumuńskim radio uroczyste otwarcie tygodnia »Restauracji«.

Przy tej okazji p. P. Andrei, minister oświaty, wygłosił obszerne przemówienie pt.: »Król Karol II, a szkolnictwo rumuńskie«.

### KONCERT PAWŁA PROKOPIENIEGO W KISZYNIOWIE

W dniu 29 maja odbył się w Kiszyniowie koncert znakomitego śpiewaka Pawła Prokopieniego.

W czasie koncertu odegrał na fortepianie kilka utworów Szopena znany pianista krakowski prof. Skołyszewski.

Rodacy w Kiszyniowie, którzy przybyli licznie na koncert, nagrodzili zasłużonymi oklaskami miłych gości, przybyłych z Bukaresztu.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca tel. 5-00-38.

Dr. Med J. Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Codz. 10—2 i 6—8. Tel. 3-20-15.

## Ogłoszenia

Koło polskich inżynierów w Rumunii:

POSZUKIWANI NA DOBRYCH WARUNKACH

3 Majstrów dla hutnictwa żelaznego.

3 Pomocników majstrów dla hutnictwa.

3 Majstrów dla odlewów ze stali.

4 Majstrów - tokarzy do pracy na tokarniach do 28 cali.

4 Majstrów - tokarzy do pracy na tokarniach do 16 cali.

4 Majstrów - tokarzy do pracy na tokarniach do 12 cali, wszyscy-którzy obecnie bez przeszkód mogą objąć pracę zawodową.

Zgłoszenia z dokładnym podaniem praktyki i kwalifikacji tylko bezzwłocznie — na adres Sekretariatu Koła: Bucuresti, str. Christian Tell 21, Casa Polona.

# Samoloty brytyjskie nad Niemcami bombardują obiekty wojskowe

LONDYN 5. 6. (Rador) Komunikat ministerstwa lotnictwa podaje, że bombowce brytyjskie atakowały w poniedziałek baterie nieprzyjacielskie, szosy, linie kolejowe i koncentracje wojsk w rejonie Dunkierki.

Działania te prowadzone były również w nocy na wtorek.

Inne ciężkie bombowce bombardowały lotnisko i inne obiekty wojskowe w północnych Niemczech.

Wszystkie samoloty wróciły.

Pościgowce brytyjskie patrolowały w rejonie Dunkierki.

W dniach 1 i 2 czerwca strącono w rejonie Narviku 6 samolotów niemieckich.

W związku z tymi operacjami agencja Havasa dowiaduje się z kół lotniczych brytyjskich, że w poniedziałek o świcie bombowce brytyjskie zaatakowały z piorunującą szybkością kolumnę aut pancernych w północnych Niemczech przy czym spalone zostały towarzyszące kolumnie cysterny benzyny.

Inna kolumna zaatakowana została w pobliżu Akwizgranu bombami wybuchowymi i zapalającymi z wysokości 600 m a następnie ogniem karabinów maszynowych z wysokości 300 m. Bomby upadły na szosę w sam środek kolumny. Wśród wielkiego huku wyleciały w powietrze auta ciężarowe naładowane benzyną i amunicją. Nad zbombardowaną kolumną rozlało się morze ognia.

Niezależnie od tego zbombardowane zostały węzły kolejowe pod Dortmund, Osnabrueck i td. wreszcie miejscowości Rotterdam, Deventer i Wesel.

# Czy będzie odwet za Paryż?

LONDYN 5. 6. (Rador) Prasa angielska zajmuje się bardzo żywo faktem bombardowania Paryża, wyrażając sympatie pod adresem ofiar, a jednocześnie wyciągając pewne wnioski z nalotu.

Szereg dzienników stwierdza, że taki atak na miasto bronione silnie przez artylerię przeciwlotniczą i samoloty pościgowe może się odbyć tylko na wielkich wysokościach. Na skutek tego nalot może mieć dwa następstwa: przede wszystkim szkody mogą być nieznaczne i rozrzucone, również normalne życie miasta nie może być zatrzymane. Po drugie bomby zrzucane z takiej wysokości nie mogą być celne na z góry wybrane obiekty, wskutek czego ofiarą takich nalotów pada głównie ludność cywilna.

»Evening Standard« rozumie dobrze, że pierwszym odruchem po nalocie jest chęć odwetu, należy jednak również rozumieć, że leży to zapewne w celach Niemców, aby lotnictwo sprzymierzone odciągnąć od jej właściwego zadania, od bombardowania linii komunikacyjnych w strefie frontowej.

»Gdy samoloty nasze spełnią swe zadanie, wywołując zamieszanie w łonie armii niemieckich, przez ciągłe bombardowanie — pisze dziennik — wówczas nadejdzie chwila odwetu za popełnioną wczoraj zbrodnię«.

# Hawr bombardowany

PARYŻ 5. 6. (Rador) W nocy na wtorek lotnictwo niemieckie dokonało nalotu na miasto i port Hawr.

Wiele osób padło ofiarą nalotu. Szkody materialne nie są znaczne.

# Kanada przysyła pomoc

OTTAWA 5. 6. (Rador) Podsekretarz departamentu lotnictwa oświadczył, że wysłano już do Anglii samoloty amerykańskie bombowe i pościgowe, przeznaczone dla Francji. Liczne inne samoloty oczekują tylko na nadejście statków, by je załadować i wysłać.

Jednocześnie podsekretarz dodał, że powzięte już zostały wszelkie środki celem natychmiastowego zwiększenia liczby fabryk lotniczych na terenie Kanady.

Wielu młodych pilotów, którzy ukończyli już przeszkolenie, jak również wielu instruktorów odjedzie bezzwłocznie na front. Dzięki szybkości, z jaką kandydaci na pilotów, obserwatorów i strzelców przechodzą przeszkolenie w Kanadzie, znaczna liczba młodych pilotów kanadyjskich będzie mogła co miesiąca przybywać na front francuski.

# Na froncie pod Narvikiem

PARYŻ 5. 6. (Rador) Poselstwo norweskie przekazało dziennikom następujący komunikat Norweskiej Agencji Telegraficznej w związku z sytuacją pod Narvik.

Marsz wojsk norweskich, francuskich i polskich trwa w myśl planu, przewidującego okrążenie nieprzyjaciela.

Oczyszczanie zdobytego terenu prowadzone jest nadal. Nieprzyjaciel pozostawił wiele min, które unieszkodliwia się.

# Zatapiają statki szpitalne

LONDYN, 5/VI (Rador). Dwa brytyjskie statki szpitalne, »Paris« i »Worthing«, zaatakowane zostały podczas przebywania kanału La Manche przez samoloty niemieckie, które obrzuciły statki bombami, a następnie ostrzeliwały je z karabinów maszynowych.

Na statkach nie było jeszcze rannych. Zabity został 17-letni chłopiec okrętowy.

# „Odpowiedzialność spadnie na Rzym"

## Opinia angielska przestrzega Italię

LONDYN, 5/VI (Rador). Brytyjskie koła polityczne i wojskowe z zimną krwią i opanowaniem czekają na ostateczne postanowienie Italii.

Trudno było by dzisiaj przewidzieć, jakie następstwa militarne mogło by spowodować przystąpienie Italii do wojny. W. Brytania jednak, która przyjęła z całkowitym spokojem wyzwanie Niemiec, potrafi mężnie przeciwstawić się i nowemu niebezpieczeństwu.

LONDYN, 5/VI (Rador). Omawiając sprawę przygotowującego się przystąpienia Italii do wojny, współpracownik dyplomatyczny »Times« pisze:

Przechodząc ze stanu niewojowania do stanu wojowania, Włosi znajdują się w tej chwili w stanie, który można nazwać »zagrożeniem wojną«.

W ostatnich tygodniach — pisze dziennik — rządy angielski i francuski daremnie informowały Rzym, że gotowe są zbadać wszystkie słuszne żądania Italii. W wykonywaniu blokady alianci starali się zaspokoić w najszerszej mierze potrzeby Italii. Układ w sprawie kontrabandy, który już miał być zawarty, wydawał się korzystny dla obu stron. Stanowił on jeszcze jeden dowód, że alianci pragną ograniczyć do minimum wypływające z kontroli morskiej dla Italii ujemne strony, lecz rząd włoski odmawia współpracy i dyskutuje nad proponowanym porozumieniem. Mimo to czynniki angielskie obstają nadal przy tym układzie, jest jednak zrozumiałe, że musi być wykazana obustronna dobra wola.

W rezultacie dziennik stwierdza, że odpowiedzialność za nową wojnę i za dalsze [illegible] Europy spadnie na rząd włoski. Na cios Anglia odpowie ciosem, jak odpowiedziała Niemcom. Anglia zdecydowana jest przeciwstawić się dążeniom niemieckim do opanowania Europy, dążenia te bowiem, urzeczywistnione, doprowadziły by do stanu niewolnictwa wszystkie państwa, nie tylko Francję i Anglię, ale i Italię.

# O zerwanie z neutralnością

## Coraz bardziej stanowcze głosy w Ameryce

WASZYNGTON, 5/VI (Rador). P. Cordell Hull, sekretarz stanu, zapytany, czy Biały Dom zamierza wystąpić z propozycją pokojową w Europie, oświadczył, że nic nie wie o podobnych pogłoskach. Zaznaczył jednak, że nie mówi w imieniu prezydenta Roosevelta.

NOWY JORK, 5/VI (Rador). Dziennik »New-York Herald Tribune« zamieszcza artykuł, w którym stwierdza, że nadeszła chwila kiedy Stany Zjednoczone powinny oświadczyć przed całym światem, że na skutek wojny obecnej w Europie, zrywają z przestrzeganymi dotychczas zasadami neutralności.

Dziennik nadmienia, że wobec pogwałcenia prawa i zakłócenia pokoju w świecie, Stany Zjednoczone nie mogą nadal zajmować stanowiska neutralności formalnej.

Prawdopodobnie los sprzymierzonych zostanie rozstrzygnięty w przyszłych tygodniach. Jeżeli udzielimy im natychmiastowej materialnej pomocy, będą mogli wytrzymać i zwyciężyć.

LONDYN, 5/VI (Rador). Korespondent »Daily Telegraph« z Nowego Jorku donosi:

W ostatnim czasie prowadzona jest na terenie Stanów Zjednoczonych intensywna propaganda, celem przyjścia z pomocą natychmiast W. Brytanii i Francji.

We wszystkich niemal stanach Północnej Ameryki odbyły się liczne zebrania, podczas których obywatele amerykańscy żądali od rządu udzielenia natychmiastowej pomocy sprzymierzonym.

I tak n. p. w Cansas utworzył się komitet obywatelski, który wystosował do prezydenta Roosevelta memoriał z prośbą o udzielenie natychmiastowej pomocy Anglii i Francji.

W ciągu zaledwie 24 godzin zebrano na tym memoriale przeszło pół miliona podpisów.

# Płk. Lindbergha wykluczono ze związku kombatantów

NOWY JORK 5. 6. (Rador) Postanowieniem organizacji byłych kombatantów amerykańskich Lindberghowi odebrano tytuł członka honorowego słynnej »eskadry La fayette«, która w czasie wielkiej wojny walczyła ochotniczo po stronie Francji.

Lindbergh otrzymał tytuł członka honorowego eskadry po swym słynnym przelocie Atlantyku. Obecnie odebrano mu go na skutek stanowiska, jakie zajął wobec konfliktu w Europie (Lindbergh wystąpił w przemówieniu radiowym przeciw udzielaniu pomocy aliantom przez Stany Zjednoczone).

# Dowódca francuski na Wschodzie

ANKARA 5. 6. (Rador) Do Ankary przybył z Bejrutu gen. Mittelhauser, który objął po gen. Weygand naczelne dowództwo nad wojskami francuskimi na Bliskim Wschodzie.

Gen. Mittelhauser, któremu towarzyszy płk. Carpentier, ma odbyć ważne narady z głównym sztabem tureckim.

# Zawrócono statek włoski

KAIRO 5. 6. (Rador) Korespondent agencji Reutera dowiaduje się, że statek włoski »Calitea«, pojemności 4000 ton, który miał wyjechać w środę z Aleksandrii do Syrii, wioząc na pokładzie pasażerów, otrzymał rozkaz wyruszenia w środę spowrotem do Neapolu, po wysadzeniu pasażerów w Aleksandrii.

KAIRO 5. 6. (Rador) Rząd egipski wydał ostatnie zarządzenia w związku z postanowieniami o obronie kraju.

We wtorek rano premier egipski odbył konferencję z dowódcami policji i oddziałów ochotniczych, którym wydał ostatnie instrukcje.

# Odwrót wojsk sojuszników zakończony

## Premier Churchill o przebiegu manewru

LONDYN 5. 6. (Rador) Izba Gmin rozpoczęła swój tydzień parlamentarny we wtorek oświadczeniem premiera Churchilla na temat sytuacji wojskowej.

Premier Churchill oświadczył, że w chwili, gdy francuska obrona Sedanu i Mozy została złamana pod koniec drugiego tygodnia maja, tylko szybki odwrót na południe, w kierunku na Amiens, mógł uratować armię francusko-brytyjską, która pospieszyła do Belgii na wezwanie króla Leopolda.

Ta rzeczywistość strategiczna nie od razu została zrozumiana. Naczelne dowództwo francuskie spodziewało się, że uda się zapełnić wyrwę. Armie północne znajdowały się pod jego dowództwem. Odwrót oznaczał by wydanie na zniszczenie armii belgijskiej. Gdy poznano siły i cele uderzenia niemieckiego i gdy gen. Weygand objął naczelne dowództwo, armie francuskie i belgijskie czyniły wszystko, by utrzymać łączność z armią belgijską, zaś na prawym skrzydle połączyć się z nowo utworzoną armią francuską, która w poważnej sile miała uderzyć przez Sommę dla nawiązania łączności z armiami północnymi.

Tymczasem napór niemiecki przerwał zupełnie komunikację między armiami północnymi, a głównymi siłami francuskimi. Niemcy przerwali połączenia zaopatrzeniowe i aprowizacyjne sprzymierzonych i podeszli aż w pobliże Dunkierki.

Za tymi tzeźniami pancernymi i zmotoryzowanymi — mówił premier — szły liczne dywizje niemieckie na autach ciężarowych, a za nimi wreszcie masy zwykłej armii i lud niemiecki, zawsze gotów odbierać w obcym kraju wolność i dobrobyt, którego nigdy nie zaznał u siebie.

Ten skrzydłowy atak pancerny doszedł do Dunkierki, ale nie do samego miasta. Boulogne i Calais stały się miejscami krwawych bojów. W Calais Niemcy dali miastu godzinę czasu do poddania się. Dowódca miasta odrzucił ultimatum niemieckie. Przez 4 dni toczyły się zacięte walki na ulicach miasta, walki, o których nie wspominano dotąd. Zaledwie 30 żyjących obrońców tego miasta zostało uratowanych przez flotę. Nie wiemy, co się stało z ich towarzyszami. Ich ofiara jednak nie była daremna. Co najmniej dwie dywizje pancerne, które zostały by rzucone przeciw siłom brytyjskim, musiały być przeznaczone do złamania oporu obrońców Calais. Zyskany wskutek tego czas pozwolił na zalanie w rejonie Dunkierki szerokich połaci kraju i utrzymać w ten sposób położenie cofających się armii z Dunkierki.

Gdy stało się jasne, że armie północne nie zdołają utrzymać łączności z głównymi siłami przez Amiens, pozostało tylko jedno rozwiązanie, które miało szanse udania się.

Gdy przed tygodniem prosiłem Izbę o odłożenie na dziś moich wyjaśnień, działałem na myśli, że będę musiał powiadomić Izbę o największej klęsce w naszej historii. Według bowiem oceny fachowców można było uratować w istniejących warunkach 20 — 30 tysięcy żołnierzy. Zdawało się, że cały korpus ekspedycyjny brytyjski i cała 1-sza armia francuska, pozostałe na północ od klina niemieckiego Amiens - Abbeville zostaną albo zniszczone, albo zmuszone zostaną do poddania się z powodu braku żywności i amunicji. Zdawało się, że cały trzon armii brytyjskiej zginie, lub popadnie w niesławną niewolę.

Tymczasem trzeba się było przygotować na nowy cios, który mógł się stać ciosem śmiertelnym. Gdyby król Belgów i rząd belgijski nie byli szukali złudnego ratunku fatalnej neutralności, armie francusko - brytyjskie mogły już z początku uratować nie tylko Belgię, ale może nawet i Holandię.

Armia belgijska liczyła blisko pół miliona ludzi i broniła naszej jedynej linii odwrotu ku morzu.

Tymczasem bez porozumienia się z nami, bez powiadomienia nas nawet o tym, bez rady swych ministrów i tylko na swą własną odpowiedzialność król Belgów postanowił poddać swą armię, odsłaniając w ten sposób całe nasze skrzydło i pozbawiając nas wszystkich czynników bezpieczeństwa (okrzyki oburzenia w Izbie).

To załamanie się armii belgijskiej nałożyło na nasze armie nowe zadanie: zapełnienie w najkrótszym czasie szerokiej luki ku morzu na dystansie około 50 km.

Floty i lotnictwo sprzymierzone czyniły nadludzkie wysiłki w czasie trudnej operacji okrętowania (długie oklaski) mimo nieustannego bombardowania lotnictwa nieprzyjacielskiego. Specjalnym celem dla bomb niemieckich były statki szpitalne.

I oto nagle niebo rozjaśniło się. Wydarzył się cud dzięki wartości, roztropności, wzorowej dyscyplinie, dzięki pracy bez zarzutu, inicjatywie i niewzruszonej ufności wszystkich. Nieprzyjaciel został odrzucony przez cofające się wojska francuskie i brytyjskie, a poniósł przy tym tak ciężkie straty, że nie mógł już poważniej przeszkodzić dalszemu odwrotowi. Jednocześnie lotnictwo nasze zadało nieuchronną klęskę głównym siłom powietrznym niemieckim, zadając im straty co najmniej czterykroć większe, aniżeli poniosło samo.

Wreszcie flota używszy blisko 1000 statków wszelkiego rodzaju przewiozła z tamtej strony kanału La Manche ponad 335 tysięcy żołnierzy (nie przerwane oklaski) Francuzów i Anglików, wyrwanych z paszczy śmierci, gotowych na dalsze boje.

Wiem, że nie wygrywa się wojny odwrotami (oklaski) ale mimo wszystko to było zwycięstwo. Zwycięstwo lotnictwa. Siły powietrzne brytyjskie zmierzyły się z siłami powietrznymi niemieckimi. Wszystkie nasze typy samolotów i wszyscy nasi lotnicy okazali swą wyższość wobec każdego napotkanego przeciwnika. Pozwalam sobie złożyć z tego miejsca naszym młodym lotnikom hołd i dziękczynienie.

Jeśli idzie o nasze straty w tych rozlicznych bitwach, wynoszą one ponad 30.000 w zabitych, rannych i zaginionych. Wśród zabitych jest również syn naszego ministra handlu, sir Andrew Duncan.

Nasze straty w materiale wojennym są ogromne. Straciliśmy blisko 1000 [illegible], wszystkie wozy transportowe, wszystkie wozy bojowe i pancerne, które znajdowały się przy armii północnej. Straty te opóźnią jeszcze bardziej wzrost naszych sił wojskowych, tym więcej, że wzrost ten nie nastąpił w rozmiarach oczekiwanych. Opóźnienie nasze zależy jednak od wysiłków, jakie rozwiniemy. Pracodawcy i robotnicy zrezygnowali ze swych praw i zwyczajów. Produkcja amunicji wykazuje wielki rozmach. W ciągu kilku miesięcy uzupełnimy ciężkie straty, bez naruszenia ogólnego programu produkcji.

Fakt uratowania naszej armii nie powinien nam jednak przesłaniać tego wszystkiego, co zaszło w Belgii i północnej Francji, a co stanowi dotkliwą klęskę. Armia francuska została osłabiona, armia belgijska nie istnieje, a wiele fortyfikacyj, na które liczyliśmy bardzo, zniknęło. Wszystkie porty kanału La Manche są w rękach nieprzyjaciela ze wszystkimi konsekwencjami strategicznymi i należy się spodziewać niemal natychmiastowego nowego uderzenia niemieckiego, albo przeciw Anglii, albo przeciw Francji. Mówi się o tym, jako by Hitler wygotował plan najazdu niemieckiego na wyspy brytyjskie. Od dawna wspominało się o takim przedsięwzięciu.

W tym miejscu premier Churchill nadmienia, że do obrony Anglia posiada obecnie siły większe aniżeli miała kiedykolwiek, nawet podczas wielkiej wojny. Anglia nie poprzestanie jednak na wojnie obronnej, ma bowiem zobowiązania wobec sprzymierzonych. Zorganizowany przeto zostanie nowy korpus ekspedycyjny pod dowództwem dzielnego generała Gotta. Obrona zaś zostanie zorganizowana w ten sposób, aby wymagała jak najmniej żołnierza, cały zaś wysiłek skierowany być musi ku ofensywie.

Od wieków istniała i istnieje możliwość najazdu na wyspy angielskie — mówił dalej premier — i ten fakt właśnie działa na wyobraźnię tyranów europejskich, którzy zapewniali nas już dawniej, że w tym celu użyją nowych metod.

Jeśli zdamy sobie sprawę ze wszystkich chytrych planów przeciwnika, z jego oryginalności, z jaką używa zła, możemy się spodziewać nowych brutalnych i ohydnych pociągnięć z jego strony. Żadna ewentualność nie powinna nam się wydawać zbyt przesadzona i każda powinna być rozważona. Nie zapominajmy jednak o rzeczywistej sile, jaką posiadamy w naszej flocie i w naszym lotnictwie. Jeśli każdy wykonywać będzie swój obowiązek, będziemy mogli bronić naszych wysp przez lata całe, nawet sami, jeśli zajdzie tego potrzeba. Taka jest wola rządu i jego poszczególnych członków. Taka jest wola parlamentu i całego narodu (długotrwałe oklaski).

Imperium brytyjskie i Rzeczpospolita francuska, ściśle z sobą związane, bronić będą do śmierci rodzinnej ziemi, wspomagając się wzajemnie po koleżeńsku ze wszystkich sił, choć wielkie przestrzenie Europy i stare, ustalone państwa wpadną lub wpadły już w łapy Gestapo. Wytrwamy do końca! Będziemy walczyć we Francji, będziemy walczyć na morzach i oceanach! Będziemy walczyć ze wzmożoną wiarą w nasze siły powietrzne. Bronić będziemy naszej wyspy za wszelką cenę! (długotrwałe oklaski). Będziemy walczyć na plażach, na lotniskach, na polach, na ulicach, i na wzgórzach! Nigdy się nie poddamy! (Długotrwałe oklaski).

Gdyby, czego nawet na chwilę nie przypuszczam, nasza wyspa została w większej części ujarzmiona i wygłodzona, to pozostanie nam całe zamorskie imperium, pozostanie nam flota morska i powietrzna, przy pomocy których będziemy prowadzić dalej walkę aż do chwili, w której Nowy Świat (Ameryka — przyp. Red.) wystąpi z całą swoją potęgą, by uwolnić i uratować Stary Świat (Europę — przyp. Red.)

(Długie nieprzerwane oklaski)

## 24 godziny na frontach

W NORWEGII operacja okrążania wycofujących się z rejonu Narwiku oddziałów niemieckich przez wojska koalicyjne w toku.

WE FRANCJI ewakuacja grupy północnej z rejonu Dunkierki została pomyślnie zakończona. Ponad 300 tysięcy wojsk francuskich, angielskich i belgijskich zostało przewiezionych do Anglii i Francji, skąd wojska te w najbliższym czasie odejdą do nowych zadań.

Lotnictwo niemieckie poza strefą przyfrontową bombardowało Havre. Natomiast lotnictwo koalicyjne dokonało bombardowań zachodnich i południowych Niemiec miast jak Hamburg, Brema, Kolonia, Essen, Duesseldorf, Dortmund, Duisburg, Osnabrueck, Hamm i Monachium.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Zniszczony port w Dunkierce nie odda usług nieprzyjacielowi

BERLIN 5. 6. (Rador) Niemieckie naczelne dowództwo komunikuje, że po zaciętych walkach Dunkierka została zdobyta.

40.000 jeńców i wiele materiału wojennego wpadło w ręce wojsk niemieckich.

W ten sposób całe wybrzeże Belgii i Francji nad kanałem La Manche aż do ujścia Sommy zajęte jest przez wojska niemieckie.

PARYŻ 5. 6. (Rador) Ministerstwo marynarki ogłasza komunikat, w którym podaje, że ostatnie oddziały lądowe i morskie, które broniły Dunkierki zostały zaokrętowane w nocy na 4-go czerwca.

Port w Dunkierce został zniszczony i jest nie do użytku.

Komunikat podaje w dalszym ciągu, że flota francuska straciła w operacjach pod Dunkierką 5 kontrtorpedowców i jeden statek aprowizacyjny.

Większość załóg została uratowana.

## Komunikat francuski

PARYŻ 5. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 4 czerwca rano podaje:

W ciągu nocy okrętowanie wojsk w rejonie Dunkierki postępowało szybko dzięki oporowi naszych oddziałów i mimo trudności spowodowanych wzmożonym naciskiem nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu nic szczególnego.

Komunikat wieczorny podaje:

Zgodnie z planem okrętowanie wojsk, które wycofały się ku Dunkierce zostało zakończone we wtorek.

Aż do ostatniej chwili nasze straże tylne stawiały bohaterski opór na przedmieściach, a następnie we właściwym mieście, walcząc o każdy dom.

Okrętowanie ostatnich oddziałów odbywało się pod ogniem karabinów maszynowych.

Ta wspaniała obrona i sukces tak wielkiej i trudnej operacji, dokonanej pod kierownictwem admirała Abrial i generała Falgade, będą miały nieuchronny wpływ na rozwój przyszłych walk.

Nasi powracający z północy żołnierze są pełni energii i zapału i gotowi do dalszych bojów.

Podczas okrętowania zaznaczyła się wyjątkowo silnie ścisła współpraca między naszymi armiami lądową, morską i powietrzną, którym siły lądowe, morskie i powietrzne brytyjskie okazywały wszelką pomoc. Admirał Abrial oświadczył, że Anglicy przeprowadzili operację wspaniale.

Nieprzyjaciel spodziewał się uzyskać przez otoczenie kapitulację armii francuskich i brytyjskich. Tymczasem zdołały się one wydostać z uścisku niemieckiego dzięki niezmożonej energii.

We wtorek rano rozgorzały walki nad dolnym biegiem Sommy, gdzie wzięliśmy jeńców.

Na całym froncie ożywiona działalność naszego lotnictwa.

W nocy na 4 czerwca lotnictwo nasze przeprowadziło bombardowanie lotnisk i fabryk w bezpośrednim pobliżu Monachium i Frankfurtu. Wszystkie samoloty wróciły z wyprawy.

Równolegle z tą akcją lotnictwo brytyjskie przeprowadziło wielkimi siłami atak na zagłębie Ruhry. Wielkie zakłady przemysłowe, dworce, rafinerie nafty i t. p. zostały zbombardowane.

Straty nieprzyjaciela podczas nalotu na Paryż wynoszą conajmniej 25 samolotów. Ponadto widziano, że wiele aparatów niemieckich manewrowało z trudem w drodze powrotnej do swych baz.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt sobota 8 czerwca 1940
Nr. 593 (132)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## MIĘDZY WIERSZAMI

I znowu trzeba nam się zwrócić do naszych Czytelników, aby w kilku słowach uprzytomnić im warunki, w jakich otrzymują codziennie polskie słowo drukowane.

Wobec patosu dziejących się wydarzeń, wobec dramatu, jaki przeżyła Polska i wielkości sprawy, o którą toczy się bój, — słowa nasze wydawać się mogą niejednemu niedostatecznie mocne, nazbyt wstrzemięźliwe i ugiędne. Kiedy należałoby oczekiwać, że będziemy pisali krwią, na szpaltach naszych przeważają formuły blade, wymijające.

Czyż naprawdę musimy tłumaczyć, dlaczego tak się dzieje?

Jesteśmy pewni, że dla wszystkich, którzy obdarzeni są poczuciem rzeczywistości, sprawa jest jasna. Słowo polskie ukazuje się w kraju neutralnym, który prowadzić musi politykę bezstronności wobec stron walczących. Kiedy przemawiamy w imieniu Polaków-obywateli Wielkiej Rumunii, podporządkować się musimy nakazom rumuńskiej racji stanu. Kiedy reprezentujemy grono uchodźców, nie wolno nam uczynić niczego takiego, co by było sprzeczne z interesami naszych szlachetnych gospodarzy.

W tym też leży przyczyna, że przebieg wydarzeń ujmujemy niekiedy jakgdyby za obszernie, podając do wiadomości fakty, których ogłoszenie wydać się może niejednemu albo zbyteczne albo nawet niepożądane.

Dziennik nasz jest w tej chwili jednym z nielicznych dzienników polskich na terenie Europy. Powstając już w 2 tygodniu po tragedii wrześniowej i trwając nieprzerwanie mimo ogromnych trudności wszelkiego rodzaju aż do dziś, dał dowód polskiego talentu organizacyjnego. Echo, z jakim spotkał się u świadomych Czytelników, nie szczędzących mu objawów sympatii, i rola jaką odgrywa jako posterunek polskości na Wschodzie Europy, nie pozwalają nam na uczynienie niczego takiego, co by mogło zachwiać jego bytem. To musimy wszyscy zrozumieć i o tym zawsze musimy pamiętać, ilekroć wyda się nam, że z łamów Kuriera Polskiego nie padają dostatecznie silne gromy i dostatecznie jasne błyskawice.

Mamy pełną ufność w zrozumieniu u naszych Czytelników. Jesteśmy pewni, że wskrzeszą w sobie starą, zapomnianą umiejętność czytania między wierszami. Że wystarczy im ta kanwa, jaką możemy im dać, aby sami, ściegami wiary, rozumu i patriotyzmu dziergali na niej obraz chwili bieżącej i — szczęśliwej przyszłości.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Wielka bitwa nad Sommą

## Francuzi trwają mocno na pozycjach

Paryż. 7/VI (Rador). Komunikat francuski z dnia 6 czerwca rano podaje:

Dziś o świcie bitwa rozgorzała na nowo.

Najsilniejszy nacisk nieprzyjaciela zaznaczył się na południe od dolnej Sommy, gdzie dokonaliśmy nieznacznego wycofania naszych przednich oddziałów.

Na reszcie frontu utrzymaliśmy na ogół nasze pozycje.

Paryż. 7/VI (Rador). Współpracownik wojskowy agencji Havasa przynosi następujące szczegóły o nowej ofensywie niemieckiej:

Atak niemiecki podjęty został w czwartek o świcie głównie nad dolnym biegiem Sommy i w tym punkcie — zdaje się — skupiony został początkowy główny wysiłek nieprzyjaciela.

Bitwa rozpoczęła się z tym samym nasileniem, co dnia poprzedniego i rozszerzyła się na oba skrzydła. Niezależnie bowiem od ataków nad dolną Sommą i w rejonie Amiens, Peronne i Ailette, Niemcy rozpoczęli potężne bombardowanie z artylerii w Szampanii, które świadczy o przygotowywanym w tamtym rejonie nowym ataku. W rejonie Rethel bombardowanie rozpoczęło się od świtu, a brały w nim udział działa niemieckie wszelkiego kalibru. Niemcy używają na wielką skalę pocisków dymnych. Z tego powodu całe pole bitwy przesłonięte jest ciężkim dymem, które nie pozwala nic widzieć. Zdaje się, że Niemcy chcą w ten sposób ukryć swe dywizje uderzeniowe przed ogniem artylerii francuskiej, a jednocześnie przeszkodzić obserwacji z samolotów.

## Opinia sprzymierzonych o ofensywie niemieckiej

Paryż. 7/VI (Rador). Agencja Havasa donosi:

Cała prasa paryska poświęca wiele miejsca nowej ofensywie, rozpoczętej przez Niemców w północnej Francji.

«Le Matin» pisze: «Bitwa we Francji rozpoczęła się. Toczy się walka nie tylko o Paryż, lecz i o Londyn».

«Le Jour» zaznacza, że w obecnej bitwie muszą być użyte wszystkie siły i cała energia Francuzów.

Znany publicysta Gustave Herve porównuje obecną bitwę z bitwą nad Marną. Jeżeli przegramy tę bitwę, nie znaczy to, abyśmy przegrali wojnę, stracimy jedynie Paryż, ku któremu zmierza nowa ofensywa nieprzyjaciela. Jeżeli jednak potrafimy oprzeć się i zatrzymać nieprzyjaciela, wówczas Niemcy przegrają wojnę.

«Le Populaire» pisze: «Niemcy usiłują oddzielić Francję od Anglii. Francja potrafi jednak wytrzymać aż do ostatecznego zwycięstwa.

Londyn. 7/VI (Rador). Korespondent dyplomatyczny dziennika «Times» donosi: Wobec tego, iż kanclerz Hitler rozpoczął wielką ofensywę nad Sommą i Aisne niezwłocznie po zakończeniu bitwy we Flandrii, świadczy to o bardzo wielkiej pewności siebie, lub rozpaczy, raczej jest to objaw jednego i drugiego.

Kanclerz Hitler zamierza wykorzystać moment, w którym Francja pozbawiona jest na razie pomocy ze strony brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

Jednocześnie zdaje on sobie sprawę z tego, że powstrzymanie nowej ofensywy niemieckiej umożliwiłoby sprzymierzonym wykorzystanie wszystkich posiadanych bogactw, a dla Rzeszy oznaczałoby to bliskie zużycie posiadanych zapasów pędnych.

## Reorganizacja rządu francuskiego

Paryż. 7/VI (Rador). Po dokonanej zmianie rządu, skład nowego gabinetu francuskiego przedstawia się następująco:

Premier i min. obrony narodowej oraz min. spraw zagranicznych, Paul Reynaud; pierwszy wicepremier i min. stanu marszałek Petain; drugi wicepremier i min. stanu p. Camille Chautemps; ministrowie stanu pp.: Louis Marin i Jean Ibarnegaray; min. sprawiedliwości p. Albert Serol; min. spraw wewnętrznych G. Mandel; min. skarbu Bouthillier; min. informacji J. Prouvost; min. marynarki wojennej Campinchi; min. lotnictwa L. Eynac; min. oświaty Yvon Delbos; min. kolonii L. Rollin; min. przemysłu i handlu Chichery; min. robót publicznych L. Frossard; min. pracy Pomaret; min. aprowizacji Queuille; min. rolnictwa P. Thellier; min. uzbrojenia R. Dautry; min. rodziny francuskiej G. Pernot; min. emerytur Riviere oraz min. blokady G. Monnet.

## Storpedowali statek grecki

LIZBONA, 6 VI (Rador). Korespondent Havasa przynosi:

Statek grecki «Yonna», o pojemności 1040 ton został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną w odległości 125 mil na zachód od Trinisterre.

Załogę zabrał na pokład hiszpański statek «Cabezo».

## Aresztowania w Anglii

Londyn. 7/VI (Rador). W Cork dokonano licznych aresztowań. Osoby aresztowane internowano zostały w więzieniu Cork.

Poza tym aresztowano w różnych hrabstwach w Anglii siedmiu członków organizacji faszystowskich.

## W godzinach historycznej bitwy

# Francja stawi opór za wszelką cenę

## Mowa prem. Reynaud przez radio

PARYŻ 7. 6. (Rador) W czwartek wieczór premier Reynaud wygłosił przez radio przemówienie, w którym powiedział m. in.:

«W ostatnich dwóch tygodniach przemawiałem do was dwukrotnie. Za każdym razem nie ukrywałem prawdy. Dnia 21 maja oświadczyłem wobec Senatu: «Niemcy są w Amiens». Dnia 28 maja powiedziałem: «Król Belgów zdradził nas. Droga do Dunkierki stoi otworem».

Dziś, w czasach równie ciężkich, mam dla was słowa otuchy, wypływające nie ze słów, lecz z faktów. Niemcy uderzyli trzykrotnie w trzech kierunkach, według swego zwyczaju z całą brutalnością i gwałtownością.

Pierwsze uderzenie: propaganda niemiecka zapowiedziała, że armie sprzymierzonych, które poszły walczyć do Belgii, zostały rzekomo otoczone i zostaną zniesione, ponieważ zostały odcięte od morza i pozbawione amunicji i żywności. Świat będzie świadkiem poddania się jakiego nie ma równego w historii. Na skutek [illegible] nastąpienia tej wielkiej straty w żołnierzach, duch aliantów upadnie.

Tymczasem żelazny pierścień bynajmniej się nie zamknął. 335 tysięcy żołnierzy alianckich zostało wywiezionych z Dunkierki, a Niemcy przekonali się, co znaczy panowanie na morzach.

Duch wojska i narodu nie tylko nie upadł, ale okazał się godnym ducha naszych przodków. Bohaterstwo walk flandryjskich i obrona straży tylnych pod Dunkierką przeszły już do historii. W ciągu tych dni wartość naszych dowódców zabłysła w całej pełni.

W czwartek rano przyjąłem admirała Abrial, obrońcę Dunkierki. W obliczu takich mężów jak on, którzy zyskali sobie podziw całego świata, Francja czuje się odrodzona. Czuję w sobie wieczną chwałę wodzów rewolucji i admirałów królów Francji. Cała ta chwała zyskana została tysiącem poświęceń ze strony naszych żołnierzy i marynarzy, ich bohaterstwo było po prostu odkupieniem Francji.

Po zaskoczeniu w pierwszych walkach okazało się dowodnie, że żołnierz francuski z r. 1940 jest równym żołnierzom francuskim z roku 1914, którzy nigdy nie wątpili w zwycięstwo nawet wówczas, gdy Niemcy stali już w Senlis.

Tyle w sprawie pierwszego uderzenia.

Drugie uderzenie miało na celu zabicie ducha ludności Paryża. W ostatnich dniach Hitler zorganizował nalot na Paryż. Zgromadził w tym celu setki samolotów bombowych i myśliwskich.

Jakie były cele tego nalotu? Świat zna je już. Kobiety, dzieci, starcy stracili podczas bombardowania życie pospołu z innymi. Czy przeraziło to Paryż? Ani na jedną chwilę. Zaraz stwierdziłem po bombardowaniu naocznie dumne oblicze robotników i reszty ludności Paryża, która nie umie drżeć ze strachu. Odtąd wiemy, co oznacza nieprzyjacielski nalot bombowy. Na ducha Paryża nie wywarł on żadnego wrażenia. Nalotu tego nie zostawiliśmy jednak bez odpowiedzi.

W nocy na środę lotnictwo brytyjskie popłynęło falami nad Niemcy i bombardowało fabryki w zagłębiu Ruhry. Bomby spadły na Dortmund, Duesseldorf

(Dokończenie na str. 2)

# Odwaga prawdy

## Po mowie Winstona Churchilla

Przemówienie premiera Churchilla wywołało wszędzie potężne wrażenie. Trudno sobie wyobrazić większą odwagę, a nawet brutalność w szczerym stawianiu sprawy. Szef rządu brytyjskiego odsłonił przed narodem brytyjskim całą prawdę obecnej sytuacji. Mając do wyboru albo uśpienie opinii publicznej banalnymi słowami pokrzepienia i zamaskowaniem najbardziej przykrych objawów sytuacji strategicznej, lub też zdecydowanie się na wskazanie bez ogródek niebezpieczeństwa, jakie bezpośrednio grozi Wielkiej Brytanii, Winston Churchill obrał metodę drugą, wiedząc, że właśnie ona doda siły i zaufania całemu społeczeństwu brytyjskiemu, a również wszystkim narodom sprzymierzonym.

Bo istotnie. Trzeba wielkiej siły wewnętrznej, a zarazem bezwzględnej wiary, że mimo wszystko sprawa, o którą się walczy, będzie wygrana, by zdobyć się na tak otwarte ujawnienie przegranej bitwy we Flandrii, jak również popełnionych tam błędów i zaniedbań. Trzeba ufać w stalowe nerwy swego społeczeństwa, w jego odwagę i determinację, by móc mu to wszystko powiedzieć, wiedząc, że obraz wzmożonego niebezpieczeństwa wzbudzi jedynie w kraju wzmożoną energię.

Anglia, jak tyle innych narodów, zbyt długo była usypiana różnymi złudnymi teoriami pacyfistycznymi, zbyt długo uczono ją nie doceniać niebezpieczeństw i nowych, rodzących się sił w Europie, zbyt długo ten naród, z natury odważny i dzielny, żył w letargu, który osłabił jego energię twórczą. Stan ten nie odpowiadał istotnej psychice Anglika, który lubi niebezpieczeństwo i umie się z nim łamać. Zła sytuacja i ciężkie przejścia bowiem nie osłabiają Anglików, ale raczej rozbudzają ich wolę walki.

Winston Churchill odwołał się do tych właśnie najbardziej cennych zalet charakteru angielskiego, roztaczając przed nim istotny obraz sytuacji. Wiedział on przy tym, że najlepszą metodą propagandy w Anglii jest mówienie prawdy. Rząd, który nie mówiłby Anglikom całej prawdy, straciłby szybko zaufanie kraju. Natomiast dziś, po mowie Churchilla, każdy Anglik wie, że zarówno podane przez niego liczby strat jak i liczby uratowanych w bohaterskiej walce, godnej największego podziwu oddziałów sprzymierzonych, odpowiadają prawdzie. Anglików, a również innych narodów sprzymierzonych nie potrzeba, jak się okazuje, podniecać do boju fantastycznymi statystykami zdobyczy i bombastycznymi opisami zwycięstw.

Świadczy to o zdrowiu moralnym Anglii i sprzymierzonych z nią narodów. Świadczy to, że niepowodzenia nie łamią woli tych narodów prowadzenia walki do końca zwycięskiego. Mowa Churchilla raz jeszcze była silnym dowodem determinacji Anglii i całego Imperium Brytyjskiego walczenia do upadłego, nawet gdyby, jak brutalnie powiedział p. Churchill, wyspa angielska uległa bezpośredniemu najazdowi. Przemówienie premiera Wielkiej Brytanii jest nowym dowodem, że dla Anglii obecna wojna oznacza walkę na śmierć i życie, oraz że Churchill, mówiąc z taką odwagą o rzeczach przykrych, dał dowód, że jest pewny zwycięstwa. Postawa żołnierzy angielskich i francuskich we Flandrii niewątpliwie utwierdza go w tym przekonaniu.

# Nie pora na spory

## Artykuł min. J. Stańczyka

Nawiązując do przytoczonego przez nas wczoraj artykułu Ks. [illegible] Zygmunta Kaczyńskiego min. Jan Stańczyk zamieścił w »Głosie Polskim« takie uwagi:

Słusznie stwierdza ksiądz Kaczyński, że stanowisk odpowiedzialnych nie wolno nikomu [illegible] przyjaciołmi czy to od [illegible] czy to politycznymi, jeżeli nie posiadają oni objektywnych [illegible] i kwalifikacyj. Przez tyle lat [illegible] sejmu musiałem patrzeć z bliska na to, co zrobiono z ustawą o samorządzie gminnego, miejskiego i wiejskiego w Polsce i z ustawą ubezpieczeń społecznych.

Cały dorobek dziesiątków lat [illegible] pracy został lekkomyślnie zniszczony za jednym zamachem [illegible] dlatego tylko, że Rządowi nie podobała się przynależność partyjna zarządów Kas Chorych i Zakładów Ubezpieczeń.

Sztuka rządzenia polegać musi na dobieraniu ludzi według ich [illegible] i kwalifikacji fachowych na dane stanowisko. Ale [illegible] nie wolno nikogo dyskwalifikować z powodu jego przekonań politycznych, społecznych czy jakichkolwiek innych! Talent i wiedza powinny być jedyną legitymacją do obsadzania [illegible] pracy publicznej i dlatego przychylam się do myśli, że wszystkie stanowiska urzędnicze należałoby obsadzać w drodze konkursów jawnych i dla każdego dostępnych. Tylko taka metoda zamknąć może drogę wszelkiej protekcji!

Sądzę także, że wszędzie, gdzie tylko jest miejsce na samorząd obywatelski, należy mężów stanu zwolnić od uciążliwej troski o dobór ludzi. Przypuszczam, że członkowie Ubezpieczalni Społecznej potrafią sami wyznaczyć najlepszych z pośród siebie do zarządu tej instytucji, a tak samo ludność gminy sama potrafi wybrać najodpowiedniejszą radę i zarząd gminy.

Nie widzę też nic złego w tym, że obywatele zrzeszają się w stronnictwach politycznych. Odwrotnie, rządy bezpartyjne czy monopartyjne są odstraszającym dowodem na to, jak potrzebne są dobrowolne i niezależne związki polityczne! W partiach masowych — a nie gdzie indziej — tkwią olbrzymie zasoby energii, do których sięga się w chwili największej potrzeby.

Mam niezłomne przekonanie, że zaraz po ukończeniu działań wojennych naród polski w swobodnych wyborach — które zapowiedział obecny premier gen. Sikorski — da prawdziwy wyraz swej woli i zadecyduje, jak i przez kogo chce być rządzony. I dlatego chętnie piszę się na wezwanie księdza Kaczyńskiego, że nie pora tu na emigracji zastanawiać się, czy Polska będzie biała, czy też czerwona! O tym zadecyduje kraj, a ja o tę decyzję jestem spokojny.

# Na szalach wojny

## Taktyka lotnictwa szturmowego

Przed paru dniami mówiliśmy na tym miejscu pokrótce o nowej broni — lotnictwie szturmowym i o jego dziejach, obecnie w paru słowach zapoznajmy się z taktyką tej broni.

Taktyka ta bierze za podstawę doświadczenia z wojny hiszpańskiej. Jak wiemy, w wojnie tej obok lotnictwa włoskiego i niemieckiego występowało i lotnictwo sowieckie. Rosjanie też początkowo wyznawali zasadę skuteczności bombardowania powietrznego przy locie na niewielkiej wysokości — 20 metrów.

Wprędce jednak na podstawie zdobytych doświadczeń ustalono, iż wobec silnego rozwoju obrony przeciwlotniczej strony przeciwnej taktyka tego rodzaju, mimo osiągania doskonałych rezultatów, jest bardzo niebezpieczna. Zaczęto więc stosować metody t. zw. »pikowania«. Bombardowanie samo jest tu o tyle ułatwione, iż bomba spuszczana robi mniej więcej tę samą drogę, co zniżający swój lot samolot (przy bombardowaniu w locie poziomym tor padania pocisku jest pod kątem plus minus prostym do toru lotu), samolot zaś jest w pozycji najmniej wrażliwej w stosunku do ognia obrony: ryzyko jest tu tylko w wypadku, gdy samolot (i przy nieznacznej wysokości!) jest na linii prostej kierunku strzału.

Jak wiadomo zmiana elementów dla celowniczych wymaga pewnego czasu. By rzecz tę dobrze sobie uświadomić, wystarczy porównać samolot z innym jakimś ruchomym celem, np. z okrętem. Po pierwsze okręt nawet najszybszy posuwa się znacznie wolniej od samolotu, po drugie kierunek jego posuwania i ew. zmiany tego kierunku można znacznie łatwiej zaobserwować i określić, niż kierunek (wzgl. zmiany kierunku) ruchu samolotu, po trzecie okręt stanowi we wszystkich okolicznościach cel zawsze bardziej widoczny.

By jeszcze bardziej uzmysłowić takie trudne zadania celowania obrony przeciwlotniczej w momencie nadlatujących przy »pikowaniu« samolotów, musimy sobie przypomnieć własne bodaj obserwacje z ewolucji powietrznych lotników.

Lot z góry w dół! Tak. Czyż może on iść po prostej spadającego z góry na dół kamienia! Nie, przeciwnie, może to być krążenie przy jednoczesnym zniżaniu się, kręgi te mogą być większe i mniejsze na »poziomach« obieranych dowolnie — wszystko przy uzyskaniu znacznych szybkości.

Proszę teraz obliczyć odpowiednie elementy dla tego kto ma oddać strzał, by strzał ten znalazł się w celu. Doprawdy, tylko b. silna i liczna artyleria i t. m. lotnicze, mogą tu sprostać zadaniom. Nieraz podziwiamy brawurę »pikujących« lotników. Zgoda — to są odważni żołnierze. Ale jeśli o podziwie mowa, czyż nie większy podziw budzić musi sprawna i skuteczna w takich warunkach obrona?

Dodajmy, iż cele dla lotnictwa bombardującego (przy locie pikowym) są stosunkowo łatwe do osiągnięcia, dość na ogół widoczne i stosunkowo trudne do zamaskowania. Pole walki jest tu zupełnie inne od tego do którego przywykło oko np. artylerzysty przywykłego obserwować z daleka i strzelać niemal z reguły do celów bezpośrednio niewidzialnych, przy czym maskowanie [illegible] olbrzymie pole do popisu.

Tu rzecz się ma zupełnie inaczej. Proste porównanie do jastrzębia rzucającego się na swą zdobycz dobrze służy rzeczy [illegible].

Ale o innych celach, jako takich — pomówimy oddzielnie.

# Sprzymierzeni pod Narvikiem

## wypierają Niemców ku Szwecji

**Paryż**, 7/VI (Rador). Agencja Havasa donosi z Narviku że wojska sprzymierzone wzięły w czwartek 100 jeńców niemieckich ujętych podczas akcji oczyszczania terenu wzdłuż linii kolejowej ku Szwecji.

We wtorek wojska sprzymierzone dotarły do Sildik, o 17 km od Narvik.

Przewidywane są silne walki w górach Bjoernfjel, gdzie wojska niemieckie, otrzymawszy posiłki, dochodzą do 40,000. Wojska te jednak szarpane są i niepokojone stale przez wojska sprzymierzone i sytuacja ich wydaje się być krytyczna. Jedyna droga bowiem, prowadząca z tego rejonu ku głównym siłom niemieckim w Trondheim wiedzie przez dziką okolicę, którą żołnierze niemieccy będą musieli przebyć na dystansie 150 km.

# Brzegi włoskie zaminowane

## Papież udzieli schronienia dyplomacji

**Rzym**, 7/VI (Rador). Urzędowo donoszą, że począwszy od dnia 6 b. m. zostały zaminowane na przestrzeni 12 mil wszystkie wody terytorialne Italii, Albanii oraz kolonii włoskich.

Ruch nawigacyjny na tych wodach odbywać się może po uprzednim porozumieniu się z konsulatami włoskimi oraz władzami wojskowymi.

**Watykan**, 7/VI (Rador). Agencja Stefani donosi: Watykan uchwalił udzielić gościnności przedstawicielom dyplomatycznym przy Watykanie tych państw, które mogłyby ewentualnie wejść w konflikt zbrojny z Italią.

W tym celu przygotowane zostały już mieszkania oraz biura dla ambasadorów Francji i posła Anglii przy Watykanie. Prawdopodobnie i ambasador Polski znajdzie tam pomieszczenie.

Równocześnie poczyniono wszystkie przygotowania celem zaciemnienia Watykanu w razie nalotu.

# Roosevelt będzie kandydował

WASZYNGTON 7. 6. (Rador) Korespondent Reutera donosi, że najprawdopodobniej prezydent Roosevelt będzie po raz trzeci kandydował na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jedynym zadaniem Konwentu w Chicago będzie wybór kandydata na wiceprezydenta.

# Brawura lotników polskich

## przejdzie do legendy

PARYŻ 7. 6. Agence Radio podaje następujący reportaż swego korespondenta wojennego:

Na olbrzymim lotnisku [illegible], które było prawie codziennie bombardowane, spoglądałem na samolot myśliwski podziurawiony jak sito, a leżący kadłubem na ziemi. Po przez rozbity przód widać było motor ociekający oliwą i czarnymi smarami.

Myślałem, że jest to ofiara ostatniego bombardowania.

— Wcale nie — powiedziano mi. — Samolot ten nie został, jak pan widzi, zraniony na ziemi, ale w locie. Jeden z polskich kolegów przyprowadził nam ten samolot w niezwykłych okolicznościach. Przed dwoma dniami nasz przyjaciel polski otrzymał rozkaz do wykonania nad linią walki z [illegible] leciał jak najniżej.

Wylatował i stracono go [illegible] nad terytorium okupowanym przez nieprzyjaciela. Ukrył się i dotarł do lotniska, które musieliśmy nagle porzucić i gdzie zostawiliśmy jedynie kilku ludzi z zadaniem przeprowadzenia niezbędnych w takim wypadku zniszczeń.

Lotnik polski wyjawił kim jest, spostrzegł samolot pozostawiony przez nas, postrzelony, naprawił go prowizorycznie przy pomocy mechaników, zmienił rozbite śmigło, zastępując je śmigłem z aparatu całkiem innego typu i wystartował otoczony nagle samolotami niemieckimi, które wykryły go.

Artyleria przeciwlotnicza niemiecka ostrzeliwała go i podziurawiła jeszcze bardziej kadłub samolotu.

Jednakowoż pilot polski dotarł do naszego lotniska i usiadł.

Widzi pan w jakim stanie doleciał jego samolot.

Tego samego dnia wysłano innego kolegę polskiego na patrol na innej maszynie. Misja jest jeszcze bardziej niebezpieczna, niż jego poprzednika.

Napróżno czeka się na jego powrót i wszyscy już zaczęli się niepokoić. Wreszcie pod wieczór wrócił, jadąc na starym »owerze«.

Samolot jego »stracony« został przez artylerię przeciwlotniczą i pilot polski musiał wyskoczyć przy pomocy spadochronu. Został natychmiast aresztowany i szczęśliwym zbiegiem okoliczności zaprowadzony na żandarmerię, gdyż w ten sposób udało mu się uniknąć napaści ze strony rozszalałego tłumu.

---

30 dni CZERWIEC 1940

8

Medarda
słowiański:
Wyszesława
ewangelicki:
Medarda
grecko - katolicki:
26. Karpa

**sobota**

słońce księżyc
wschód 4.38 pełnia
zachód 19.49

### 8 CZERWCA W HISTORII

Rok 1772, Upadek Lanckorony twierdzy konfederatów.

Rok. 1862, Wielopolski zostaje namiestnikiem cywilnym Królestwa kongresowego.

### LISTY DO ODEBRANIA

Na adres »Kuriera Polskiego« nadesłano listy, które są do odebrania w Administracji lub mogą być przesłane adresatom za zwrotem kosztów porto lei 16. Listy adresowane dla:

Kaczkowski Józef od Michała Kaczkowskiego, Kowalski Kazimierz od Matusiaka Tadeusza, Ptak Wacław od Ptaka Józefa, Zakrzewska Maria od H. i W. Malinowskich, Piotrowski Wacław od Piotrowskiej Wiktorii, Jadebski od Jadebskiej Olgi, Gasecki Jan i Wacław od dr Roussi Radkoff, Stefanowski Tadeusz dr od Czerwonego Krzyża. Maciejarz Eugeniusz od Więcka Józefa, Włodek Bernard od J. Dewald i H. Baczkowskiej, Bohuszewna Iza od Gracianescu, Bokalska Janina od Karola, Bratkowski Wacław od M. Paszkowskiej, Czapla Ignacy od Stefana, Czuruk Edw. od Krzyskiej i Ujejskiej, Czyżewski Józef od Zaremby E., Czech Stanisław od Józefa Czecha z Ameryki, Dąbrowska Halina od Nowakowskiej i Tarnowskiej, Dąbrowski Józef od Teresy, Delpes Leopold od Jankowskiej H. Kukucz od Dolaka, Droździewski Wacław od Matwijewskiej, Dygoś Józef od Krekni M. Dyr. Henryk od Bieleckiego, Inż. Dziarkowski Janusz od Eamer S., Dzieciątko Tadeusz od Gałczyńskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Ogłoszenia

DOŚWIADCZONY KSIĘGOWY - BILANSISTA przyjmie pracę na godziny (zakładanie, prowadzenie i rewizje ksiąg, sporządzanie bilansów, opracowywanie preliminarzy budżetowych) Łaskawe zgłoszenia tel. 527-30 w godz. do 9-tej i 14 — 16.

RODZINY Z WARSZAWY POSZUKUJĄ: Radysa Stefana, Dobrowolskiego Stefana, Antoniego Daniela ur. w 1906 r. i Wieliczko - Wieleckiego z Torunia. Wszelkie wiadomości uprasza się kierować »Kurier«.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

# Dzień potężnych walk lotniczych

## Sojusznicy bombardują okręgi przemysłowe Niemiec

**Paryż**, 7/VI (Rador). Lotnictwo francuskie bombardowało w dalszym ciągu obiekty wojskowe w Niemczech, szczególnie w Ulm, Ludwigshafen i Monachium.

Fabryka chemiczna »Badische Anilin« stoi w płomieniach, które widoczne są z granicy francuskiej.

Nasze samoloty bombardowały w ciągu nocy ważne obiekty w rejonie St.-Quentin, Peronne i Cambrai. Kilka transportów zostało zniszczonych, a komunikacja na drogach przerwana. Nasi lotnicy bombardowali skutecznie wojska nieprzyjacielskie w rejonie St.-Quentin.

Dnia 5 czerwca o świcie Niemcy podjęli nowy atak od morza aż po drogę Laon-Soissons. Rozpętała się wielka bitwa powietrzna, podczas której nasze samoloty pościgowe i bojowe pospieszyły z masową pomocą siłom lądowym, utrzymując z nimi stałą łączność. Wszystkie ataki piechoty francuskiej i czołgów poparane były skutecznie przez formacje lotnicze.

Stracono przy tej sposobności liczne aparaty nieprzyjacielskie, których liczby nie można jednak jeszcze ustalić.

# Wielkie pożary w Nadrenii

## po nalotach bombowców brytyjskich

Londyn, 7/VI (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ciągu ubiegłej nocy samoloty brytyjskie zbombardowały ponownie składy benzyny w zagłębiu Ruhry i w innych rejonach Niemiec.

Jeden z samolotów nie wrócił z wyprawy.

Samolot z »służby ochrony wybrzeża«, w drodze powrotnej z wywiadu ofensywnego nad Skandynawią zestrzelił niemiecki wodnopłatowiec typu Dornier.

**Londyn**, 7/VI (Rador). Służba informacyjna ministerstwa lotnictwa podaje szczegóły wyprawy bombowców brytyjskich nad terytorium Niemiec w nocy na środę.

Zbombardowane zostały obiekty wojskowe na szerokiej przestrzeni. Od północy aż do świtu samoloty brytyjskie podpalały bombami poszczególne obiekty, szczególnie składy benzyny w północnych Niemczech, wysadzały w powietrze linie kolejowe w wielu miejscach w pobliżu Dortmund, na północy i w Mannheim, na południu Niemiec.

Frankfurt nad Menem, Duesseldorf, Kolonia i Essen należały również do tych miast, które słyszały w nocy na środę warkot motorów brytyjskich i wybuchy bomb.

W Frankfurcie zbombardowane zostały dokładnie składy benzyny. W ciągu pół godziny bomby biły bez przerwy w te składy. Zrzuconych zostało 100 bomb dużego kalibru, które zapaliły składy. Płomienie były tak silne, że samoloty, latające na dużej wysokości, oświetlone były dokładnie.

Jednocześnie inne formacje bombowców bombardowały dalsze wielkie składy benzyny w Mannheim oraz między Duesseldorff i Kolonią. Lotnicy stwierdzili liczne wybuchy i pożary, których ilość została jeszcze powiększona przez dalszych lotników, którzy przylecieli w ślad za pierwszymi.

Wkrótce po północy większa część składów paliła się wielkim ogniem i morze czarnego dymu podnosiło się z ziemi. W pół godziny po bombardowaniu lotnicy brytyjscy przybyli ponownie nad zbombardowane miejsca i stwierdzili, że wybuchy trwały w dalszym ciągu, a płomienie i dymy rozciągały się na wielkiej przestrzeni.

Dalej na południe zbombardowane zostały skutecznie dalsze składy benzyny, szczególnie w pobliżu Mannheim. Już pierwsza bomba trafiła wprost do celu. Przybyłe następnie dalsze samoloty były już świadkami szerzącego się ognia i dokończyły dzieła zniszczenia, bijąc w dalsze zbiorniki benzyny.

Inne składy benzyny zniszczone zostały w rejonach Duesseldorfu, Dortmund i Wesel.

W Kolonii 77 bomb zniszczyło linie kolejowe, na których stały liczne wagony.

Bomba wielkiego kalibru padła na linię kolejową w Homburgu, w pobliżu Frankfurtu, wywołując wybuch, po którym nastąpiły dalsze mniej silne wybuchy, wreszcie pożary. Kolor płomieni był zielony, co każe przypuszczać, że trafiona została linia przewodów elektrycznych o wysokim napięciu.

Ponadto zbombardowane zostało lotnisko w Oldebroek, gdzie zapalono liczne budynki.

Podczas wszystkich tych nalotów samoloty brytyjskie spotkały się z silnym ogniem artylerii przeciwlotniczej niemieckiej. Niektóre samoloty odniosły z tego powodu nieznaczne uszkodzenia, a jeden tylko nie wrócił.

# Niemieckie ataki lotnicze

## nie wyrządziły większych szkód

**Paryż**, 7/VI (Rador). Działalność lotnicza w ciągu środy była bardzo żywa. Niemcy bombardowali z powietrza okręgi zachodnio-północne i środkowe Francji oraz rejon Paryża. Według pierwszych wiadomości w Normandii zestrzelono 7 samolotów nieprzyjacielskich. Inne 3 samoloty zostały prawdopodobnie również stracone.

**Londyn**, 7/VI (Rador). Komunikat ministerstwa lotnictwa podaje, że w nocy ze środy na czwartek nieprzyjaciel zrzucił wiele bomb zapalających w różnych okolicach wiejskich oraz w hrabstwach Yorkshire, Lincolnshire i Norfolk, jak również u ujścia Tamizy, prawdopodobnie w celu zniszczenia brytyjskich lotnisk wojskowych.

Aparaty nieprzyjacielskie ostrzeliwała silnym ogniem brytyjska artyleria przeciwlotnicza.

Bomby nie wyrządziły większych szkód, z wyjątkiem jednego domu w Lincolnshire, który spłonął.

Sześć osób zostało lekko rannych.

**Londyn**, 7/VI (Rador). Jakkolwiek nalot niemiecki na Anglię w czwartek o świcie objął wielkie przestrzenie, straty są stosunkowo nieznaczne. Dzienniki angielskie przypisują ten fakt silnej obronie przeciwlotniczej, która podobnie, jak dotąd, hamuje wydatnie skuteczność bombardowania niemieckiego lotnictwa.

Dzienniki podają, że niektóre bomby niemieckie wydawały płomienie, ale nie wybuchały. Rzeczoznawcy sądzą, że są to specjalne bomby do rozświetlenia terenu.

# Czerwony Krzyż

## spieszy z pomocą

132.000 Garniturów dla dzieci i chorych wysłał Amerykański Czerwony Krzyż do Polski. Przygotowuje się wysyłkę lekarstw, odzieży i skondensowanego mleka za sumę 250.000 dolarów do Polski.

# Polacy na Sachalinie dla rodaków

Polacy mieszkający na Sachalinie prowadzą od rozpoczęcia wojny regularną zbiórkę pieniężną na rzecz ofiar wojny w Polsce. Zebrane kwoty przesyła się do ambasady polskiej w Tokio.

# Mowa premiera Reynaud

(Dokończenie ze str. 1)

Kolonię, Essen. Pożary składów benzyny widoczne były w promieniu 150 km.

Bombowce francuskie dokonały nalotu na Mannheim, Ludwigshafen i Monachium. Wielka fabryka »Badische - Anilin« została zapalona. Pożar widoczny był z granicy francuskiej.

Każdy nalot na ludność francuską spotka się w przyszłości z podobną odpowiedzią.

Trzecie uderzenie — najbardziej decydujące — jest to, którego świadkami jesteśmy obecnie. Jest to »bitwa Francji«, atak niemiecki zakrojony na szeroką skalę, poprzedzony proklamacją Hitlera do swych żołnierzy.

Wszystkie środki, które już obecnie znamy, zostały rzucone do tej bitwy: samoloty i dywizje pancerne starają się najpierw wedrzeć w nasze linie, by je następnie rozerwać. Ta bitwa już się rozpoczęła.

Nie chcę wam mówić nic więcej nad to, co mi oświadczył generał Weygand: »Jestem zadowolony z początków bitwy i z faktów, jak są wykonywane rozkazy oporu za wszelką cenę«.

W terenie, na którym stoimy, zmuszeni jesteśmy do oporu. Wojsko nasze podkreśla, że przystosowało się już do nowych form wojny. Od początku ataku zniszczono setki niemieckich wozów bojowych. Lotnictwo sprzymierzonych współpracuje dzielnie z naszym wojskiem.

Cały świat śledzi z zapartym tchem przebieg tej bitwy, ponieważ walki z roku 1918 mogą rozstrzygnąć o jego losach — jak oświadczył Hitler — na setki lat.

O co bowiem toczy się gra? O to, by narzucić Europie i całemu światu — obecnie cały świat już to rozumie — ustroju ucisku, w którym ludzie innej krwi, nie niemieckiej mają być tylko niewolnikami. Hitler zapowiedział w swej proklamacji fizyczne i moralne zniszczenie różnymi środkami całej elity podbitych narodów, by przywrócić czasy średniowieczne.

Ten sen o panowaniu Niemiec rozbija się jednak o opór Francji. Francja, która stoi dziś naprzeciw Hitlera nie jest Francją z okresu między dwoma wojnami, lecz całkiem inną. Również dzisiejsza Anglia, która walczy z Hitlerem nie jest Anglią z ostatnich 20 lat.

My, Francuzi z czerwca 1940 roku mamy tylko jedno pragnienie: uratowania Francji. Wszyscy członkowie rządu owiani są tym samym duchem zwycięstwa. Nie tracimy czasu na dyskusje o odpowiedzialności, gdy Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Nie będziemy osłabiać Francji przez spory. Wszyscy ponosimy odpowiedzialność i każdy z osobna.

Pierwszym naszym obowiązkiem jest nazwanie [illegible] wojska było lekceważone. Mówię o tym raz tylko i pomijam ten rozdział naszej historii, by [illegible] uwagą na rzecz zwycięstwa.

Obecnie [illegible] się wszystkim. Należy zapomnieć o waśniach i [illegible] jeden pan [illegible] dziś tego.

Francja ma wspólnie z innymi narodami Europy [illegible] wspólny cel życiowy, nie dopuścić Niemiec do opanowania Europy. Oto dlaczego biją się nasi żołnierze nad Sommą i Aisne i za niepodległość innych narodów.

Nie ma narodu, z którym Francja nie umiała by wyrównać istniejących różnic w drodze pokojowej. Oświadczyłem to publicznie i dziś to powtarzam. Francja pragnie uregulowania tych spornych problemów, aby przyczynić się do odbudowy Europy w której niepodległość i dobrobyt każdego narodu był by zapewniony.

Wszyscy świadkowie »bitwy Francji« powinni to zrozumieć tym rychlej, że stawka jest olbrzymia, a czas krótki.

Co do nas, mamy do naszej armii ufność większą, niżeli kiedykolwiek.

# Po 48 godzinach zaciętych walk

# Ofensywa niemiecka nie przyniosła sukcesu

## Komunikat francuski

PARYŻ 7. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 6 czerwca wieczór podaje:

Bitwa toczyła się z zaciętością w ciągu całego dnia na froncie od morza aż do Chemin des Dames.

Nieprzyjaciel rzucił do walki wielkie masy wozów bojowych w grupach po 200 — 300 w różnych punktach bitwy. Ogólna liczba walczących wozów oceniana jest na 2 tysiące.

Dywizje nasze walczyły wspaniale, przeciwstawiając się atakowi na punktach oporu. Bataliony, kompanie, plutony i baterie stawiały dzielny opór nawale czołgów przyjmując je morderczym ogniem.

Lotnictwo nasze wydawało z siebie wszystko, bombardując czołgi bombami i ogniem armatek, wspomagając bez przerwy piechotę i artylerię, która rzuciła się bez wytchnienia w wir walki.

Liczba zniszczonych czołgów niemieckich jest bardzo poważna. Wynosi kilkaset.

W obliczu tej olbrzymiej fali mas nieprzyjacielskich niektóre z naszych oddziałów zostały zalane i wyprzedzone, szczególnie w rejonie dolnego biegu Sommy, gdzie oddziały nieprzyjacielskie zdołały wcisnąć się aż do Bresle.

Również w rejonie Ailette oddziały niemieckie zdołały dojść do ważnych wzgórz ciągnących się wzdłuż północnego brzegu rzeki Aisne.

Aż do wieczora trwały zacięte walki.

Duch naszych wojsk jest wspaniały.

Lotnictwo nasze niszczy w dalszym ciągu sieć kolejową niemiecką w Nadrenii i fabryki [illegible] Renu.

W ciągu dnia 5 czerwca nasze pościgowce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły z całą pewnością 36 samolotów niemieckich. Innych 7 samolotów zostało również trafionych i prawdopodobnie zniszczonych.

## 24 godziny na frontach

WE FRANCJI na froncie nad Sommą, między rz. Sommą i Aisne i częściowo nad rz. Aisne trwa od 5. 6. bm. od godziny 4 wielka bitwa w początkowej, jak dotąd fazie. Niemcy próbują, atakując wielkimi siłami przedrzeć się przez linię obrony francuskiej w niższym biegu rzeki Sommy w okolicy m. Bresle, jak również w rejonie rz. Ailette, gdzie dnia 7 bm. wieczorem przeprowadzone było przeciwdziałanie francuskie.

Lotnictwo stron obu rozwija silną działalność w bezpośrednim rejonie walk, współdziałając z piechotą i bronią pancerną. Niezależnie od tego lotnictwo niemieckie bombardowało w Anglii okolice Yorkshire, Lincolnshire i Norfolk. Lotnictwo koalicyjne zaatakowało Hamburg i ujście rzeki Elby i szereg punktów w Niemczech północnych i zachodnich, jak Dortmund, Mannheim, Frankfurt, Dusseldorf, Kolonię, Essen i [illegible].

## Czołgi niemieckie w labiryncie ognia

PARYŻ 7. 6. (Rador) Agencja Havasa tak przedstawia sytuację wojskową:

Walki, które toczą się w tej chwili niemal na całym froncie rozpoczęły się w środę o świcie atakiem czołgów, które nie zdołały osłabić punktów oporu Francuzów.

Czołgi te muszą posuwać się stale naprzód, naciskane przez inne, które postępują za nimi, natrafiając na zdecydowany opór broni przeciwpancernej francuskiej.

Obecnie żołnierze francuscy nie obawiają się już czołgów niemieckich, posuwających się w masach i w linii i wspomaganych atakami lotnictwa nieprzyjacielskiego. Żołnierze francuscy stoją mocno na ufortyfikowanych pozycjach i oczekują ze spokojem ataku czołgów i otwierają morderczy ogień dopiero wówczas, gdy są pewni, że trafią do celu.

W ten sposób czołgi niemieckie dostały się w labirynt ognia nie mając innego wyjścia, jak albo zatrzymać się, albo dać się popychać naprzód bez celu. Z drugiej strony lotnictwo francuskie powstrzymało zmotoryzowane siły nieprzyjacielskie, które miały poprzeć atak pancerny.

Niektóre odosobnione czołgi jechały jednak mimo wszystko naprzód, wierne swej aktywnej zasadzie. W ten sposób zdołały się one wcisnąć nawet dość daleko na tyły frontu. Odosobnione jednak i pozbawione pomocy zmotoryzowanej piechoty, czołgi te zostały na tyłach zaatakowane przez wyspecjalizowane oddziały i zniszczone.

Znajdujemy się u początku bitwy, którą Hitler chce uważać za decydującą, a w której nie zostały jeszcze zaangażowane wszystkie rezerwy. Należy oczekiwać z jednej strony wzmożenia gwałtowności walk, z drugiej rozciągnięcia się ich na oba skrzydła.

## Tylko na skrzydłach

### Niemcy posunęli się nieco naprzód

PARYŻ 7. 6. (Rador) Agencja Havasa donosi: Niemcy podjęli w czwartek ogromny wysiłek, podobny do ich wysiłku z początków bitwy nad Mozą.

Generał Weygand ocenił liczbę czołgów niemieckich, rzuconych do bitwy przez dowództwo niemieckie na 2 tysiące. Mimo tego potężnego materiału i olbrzymich mas napierającego nieprzyjaciela cały środek frontu aliantów oparł się w całości.

Tylko na obu skrzydłach mówią o pewnych nieznacznych postępach Niemców, mianowicie nad dolnym biegiem Sommy na lewym skrzydle i w rejonie Ailette na prawym skrzydle, gdzie Niemcy dzięki olbrzymiej przewadze zdołali wcisnąć się w front francuski najwyżej na 10 km. Na wszystkich innych punktach obrońcy oparli się zdecydowanie atakom.

Pod koniec drugiego dnia bitwy zniszczonych zostało kilkaset czołgów niemieckich, z których niektóre ogniem armatek z samolotów lecących tuż nad ziemią.

Lotnictwo francuskie wzięło bezpośredni udział w walkach, a ponadto bombardowało bliższe i dalsze linie komunikacyjne nieprzyjaciela.

56 samolotów nieprzyjacielskich a prawdopodobnie i 7 dalszych zostało zniszczonych przez pościgowce francuskie i artylerię przeciwlotniczą.

Czołgi nieprzyjacielskie nie zdołały w żadnym wypadku przedrzeć się przez całą głębokość francuskiego systemu obronnego.

## Polacy

### skazani na śmierć

Poznań, 7/VI (Rador). Przed specjalnym sądem wojskowym w Poznaniu odbył się proces kilkunastu Polaków, oskarżonych o rzekome popełnienie zbrodni na niektórych Niemcach.

Spośród oskarżonych trzech zostało skazanych na śmierć, a inni dwaj na dożywotnie więzienie.

## Sowiety

### wycofały garnizony?

RZYM 5/VI (Rador). Agencja Stefani donosi z Rygi, że według oświadczenia estońskiego ministra spraw zagranicznych w radio, Sowiety, licząc się z życzeniem ludności estońskiej postanowiły zlikwidować wszystkie bazy lotnicze na terenie Estonii, uzyskane w ub. roku, z wyjątkiem bazy w Baltiski.

## Nie sprzedadzą

### zabranych papierów

Sir Kingsley Wood kanclerz finansów oznajmił w parlamencie brytyjskim, że władze skarbowe roztoczą straż nad napływem papierów wartościowych i akcyj do Wielkiej Brytanii, aby uniemożliwić ewentualną sprzedaż zabranej własności przez Niemców w Polsce, Norwegii, Danii, Belgii i Holandii.

## „Wróg nie przejdzie przez nasz kraj"

BERNO 7. 6. (Rador) Gen. Guisan, naczelny wódz armii szwajcarskiej wydał następujący rozkaz dzienny do żołnierzy:

Tragiczny los, jaki spotkał niektóre małe państwa w ostatnim czasie, wywarł głębokie wrażenie na naszych obywatelach. Reakcja ta jest zrozumiała. Lecz fakt, że niektórzy wątpią o naszej sile obronnej wobec ostatnich wydarzeń, powoduje pewne niebezpieczeństwo. Musimy usunąć to niebezpieczeństwo.

Przebieg obecnej wojny, nie powinien na nas wpływać. Musimy uzbroić się w siłę moralną i materialną. Nie zapominajmy nigdy o tym.

Naród szwajcarski jest narodem uzbrojonym, który pragnie zachować swą niepodległość. Musimy bronić się, a mamy ku temu wszelkie środki. Pod tym względem, nasze położenie geograficzne jest bardzo korzystne dla obrony. Jest ono naszym cennym sprzymierzeńcem.

Dlatego nasza armia może powstrzymać jakikolwiek atak obcy i możemy śmiało powiedzieć że do naszego kraju wróg nigdy nie wejdzie. Nowe metody walki nie zastaną nas nieprzygotowanymi. W tym celu przedsięwzięliśmy należyte środki.

## Niemcy rzucili do boju swe najlepsze dywizje

LONDYN 7. 6. (Rador) Współpracownik wojskowy agencji Reutera pisze:

Z chwilą rozpoczęcia ofensywy niemieckiej na linię Weyganda można było zaobserwować dwie nowości. Pierwszą z nich jest fakt, że piechota niemiecka idzie bardzo ciężko do ataku, zmordowana ustawicznym bombardowaniem ze strony lotnictwa francuskiego, które przejęło tę metodę od Niemców z ich pierwszej ofensywy na Belgię i Holandię.

Drugą nowością jest fakt, że dopiero późno po południu, po kilku godzinach trwania ofensywy nieprzyjaciel rzucił do bitwy swe zmotoryzowane dywizje, wbrew oczekiwaniu wszystkich. Być może, że dowództwo niemieckie trzymało siły pancerne i zmotoryzowane w rezerwie aż do chwili, gdy atak piechoty odkryje słabe punkty w linii oporu francuskiego, przez które możliwe będzie przedarcie się. Tymczasem piechota niemiecka nigdzie tych słabych punktów nie odkryła.

Z drugiej strony, ponieważ Hitler w swej proklamacji wspomniał o nowych niezliczonych dywizjach należy przypuszczać, że wszystkie wyborowe dywizje niemieckie rzucone zostały do pierwszej ofensywy i że poniosły one w walkach bardzo ciężkie straty.

Nie można wreszcie zapominać, że armia niemiecka, mimo swej wielkiej liczebności, ma pewne obowiązki okupacyjne. Musiano przecież pozostawić załogi wojskowe w Polsce, w Norwegii w Danii, w Holandii i Belgii i z punktu widzenia obecnej bitwy siły te należy uważać za unieruchomione.

Należy uważać za okoliczność szczęśliwą, że w obecnych działaniach nie istnieje problem uchodźców, albowiem tym razem Francuzi mieli dość czasu do usunięcia całej ludności cywilnej z rejonu walk. Należy bowiem stwierdzić, że podczas bitwy we Flandrii nic nie było bardziej korzystnym dla najeźdźcy, jak fakt, że wszystkie drogi zapchane rzeszami przerażonych uchodźców przeszkadzały wybitnie obrońcom.

## Wszelkiej możliwej pomocy chce udzielić Ameryka aliantom

NOWY JORK 7. 6. (Rador) Dziennik »New York Times« donosi z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest udzielić aliantom wszelkiej pomocy, do jakiej jest zdolny, z wyjątkiem wysłania amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego.

Wysocy funkcjonariusze rządowi oświadczyli, że Stany Zjednoczone mają zamiar oddać do dyspozycji aliantów wszystkie samoloty, które armia i marynarka amerykańska będzie mogła oddać bez niebezpieczeństwa dla obrony narodowej. W tym celu armia odsprzeda samoloty przedsiębiorstwom handlowym amerykańskim, które ze swej strony sprzedadzą je aliantom. W ten sposób marynarka amerykańska będzie mogła oddać natychmiast 300 swych samolotów.

Potwierdzenie tej wiadomości nastąpiło po konferencji prezydenta Roosevelta z komitetem obrony narodowej.

## Z ostatniej chwili

## Francuzi odzyskują teren

PARYŻ 7. 6. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że w czwartek wieczór wojska francuskie podjęły gwałtowny kontratak na odcinku Ailette, gdzie Niemcy poczynili pewne postępy.

Szczegółów na razie brak.

## Nowe kredyty

WASZYNGTON 7. 6. (Rador) Na skutek żądania prezydenta Roosevelta, komisja budżetowa Parlamentu przyznała dla armii lądowej i marynarki wojennej nowe kredyty na sumę 1.277.700.000 dolarów.

Fundusz ten posłuży do budowy 68 okrętów wojennych, 3000 samolotów bojowych oraz 3000 czołgów.

Poza tym przyznano 12 milionów dolarów, celem założenia bazy lotniczej w Alasce.

WASZYNGTON 7. 6. (Rador) Senat amerykański uchwalił projekt ustawy, w myśl którego zostaną wyznaczone nowe kredyty w wysokości 1.492.312.750 dolarów celem budowy nowych okrętów wojennych i samolotów bojowych oraz zwiększenie produkcji amunicji.

Projekt ten, przyjęty przez Parlament, został przedłożony prezydentowi Rooseveltowi.

MELBOURNE 7. 6. (Rador) Rząd australijski zatwierdził zamówienie w fabrykach australijskich samolotów na sumę 2 milionów funtów szterlingów. Zamówienie obejmuje 300 samolotów typu „Tiger Moth" i wiele aparatów ćwiczebnych.

W Stanach Zjednoczonych zamówiono 200 wodnopłatowców typu [illegible] za pół miliona funtów.

Imp. »EMINESCU« societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt wtorek 11 czerwca 1940
Nr. 595 (134)

Proprietari
TYTUS CZEKAŃSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din Romania

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## „BITWA FRANCUSKA"

Bitwę, jaka obecnie się toczy, nazwał gen. Weygand w rozkazie do wojsk francuskich »bitwą francuską« — »la bataille de France«.

Już samo to określenie wskazuje, jakie znaczenie przywiązuje naczelny wódz wojsk sprzymierzonych do obecnych zmagań. Gigantyczne ich natężenie, niebywały wysiłek, jaki czyni armia niemiecka, bohaterski opór, jaki stawiają sprzymierzeni, wszystko to świadczy o powadze przeżywanych chwil.

Każda bitwa ma nie tylko swój sens strategiczny, ale również polityczny. Prasa włoska, dobrze zdaje się zorientowana w dążeniach i celach niemieckich, pisze bez ogródek, że celem bitwy jest zdobycie Paryża, przy czym sztabowi niemieckiemu chodzi nie tyle nawet o zajęcie miasta, co o zniszczenie armii francuskiej, by móc następnie przystąpić do ataku na Anglię, co ma być ostatecznym celem wojennym Rzeszy.

Niemcy przypuszczają, że Francuzi rzucą wszystkie swe siły dla obrony Paryża, lecz że wojskom niemieckim uda się opanować stolicę Francji w ciągu tygodnia do dwóch tygodni, licząc od dnia 5 czerwca, i zniszczyć tym samym armię Francji.

Notujemy te horoskopy, albowiem prasa włoska, pełna zachwytów dla działań niemieckich, stwierdza jednak wyraźnie, że sukces niemiecki, by mógł być pełny, musi być osiągnięty stosunkowo szybko i bez nadmiernych strat. Tak mianowicie pisze „Corriere della Sera" z dnia 7 czerwca.

Jak dotychczas jednak, nie zanosi się na to, by Niemcom udało się zająć Paryż i rozbić wszystkie siły francuskie między 12 a 19 czerwca, jak również by ich sukcesy osiągnięte były szybko i bez poważnych strat. Dzieje się inaczej i to z następujących powodów:

Wojska sprzymierzone walczą wspaniale. Prasa włoska — na którą specjalnie się powołujemy — nie ukrywa faktu bohaterskiej zaciekłości i determinacji bezprzykładnej, jaką wykazuje żołnierz francuski.

Po drugie: gen. Weygand jest wodzem, którego autorytet jest powszechnie uznawany. Włosi przyznają, że jest on na wysokości zadania, a talent jego równa się talentowi wodzów niemieckich, co na łamach prasy włoskiej stanowi dziś najwyższy komplement. Gen. Weygand jest zwolennikiem manewru, a poza tym wyciągnął on wszystkie nauki z doświadczeń, jakie nasuwała kampania w Polsce, w Norwegii i we Flandrii.

Jedną z przyczyn powodzeń niemieckich stała się ich rewolucyjna taktyka wojenna. Polska niestety nie miała już czasu odpowiedzieć na tę nową taktykę właściwą metodą obrony, choć walki gen. Sosnkowskiego wskazywały już na zbliżanie się wojsk polskich do właściwego rozwiązania. Najazd wojsk sowieckich uniemożliwił jednak Polsce dalszą obronę. We Francji dopiero gen. Weygand skorzystał z tych doświadczeń i z właściwą sobie inteligencją zorganizował nową, jak się okazuje skuteczną metodę walki z niemiecką taktyką.

Trzecia przyczyna, utrudniająca akcję niemiecką, tkwi w lotnictwie angielskim, które okazało się pierwszorzędne. Swego czasu londyński »Times« wyraził nawet wątpliwość, czy Niemcy zaryzykują atak na Paryż i na Francję, mając pod bokiem potężne i nienaruszone lotnictwo brytyjskie. Pismo londyńskie przypuszczało nawet, że Niemcy będą woleli najpierw rzucić się z tego właśnie powodu na Anglię, a dopiero potym rozprawić się z Francją. Stało się inaczej. Mamy ofensywę na Francję, lecz bombowce angielskie są nieustannie czynne na froncie, na tyłach i nawet w głębi Niemiec. Energiczna ich akcja niewątpliwie opóźnia marsz wojsk niemieckich.

Oto powody, dla których obecne sukcesy niemieckie nie są już bynajmniej szybkie, i nie odbywają się bez poważnych strat. A prasa włoska stwierdzała, że nawet sukcesy, osiągane w takich warunkach nigdy nie będą »pełne«. Nie należy przy tym też pominąć, że znajdujemy się dopiero w pierwszej fazie »bitwy francuskiej« i że gen. Weygand niejedno będzie miał jeszcze do powiedzenia.

# Krwawe walki na całym froncie

## po 5 dniach ofensywy niemieckiej

## Sprzymierzeni walczą o każdą piędź ziemi

**Paryż**, 9/VI (Rador). Komunikat francuski z dnia 8 czerwca rano podaje:

Oddziały pancerne nieprzyjacielskie, sygnalizowane poprzedniego wieczoru z okolic doliny dolnego biegu rzeki Bresle posunęły się dalej naprzód. Szczyt kolumny dotarł do Forges-les-Eaux (czytaj Forż-lezo).

Na reszcie frontu sytuacja nie zmieniona.

Komunikat wieczorny podaje:

Przez cały dzień trwały walki na całej długości frontu od morza po Chemin des Dames.

Na zachód od rzeki Oise nieprzyjaciel ograniczył swe ataki nad dolnym biegiem rzeki Bresle i skoncentrował swe wysiłki na szerokim froncie od Aumale do Noyon. Do walki rzucone zostały nieprzyjacielskie dywizje odwodowe. Wspomagane potężnym ogniem artylerii dywizje te poparły atak czołgów, prowadzony dotąd. Około 30 wypoczętych dywizyj rzuconych zostało przez Niemców do boju obok zaangażowanych już w walce 7 dywizyj pancernych.

Dywizje nasze nie mogły przeciwstawić się skutecznie ogromnej przewadze nieprzyjaciela w stosunku do własnych sił przeprowadziły manewr odwrotny w wyznaczonych kierunkach. Według uzyskanych dotąd wiadomości dywizje te zadały nieprzyjacielowi poważne straty.

Na wschód od Oise nacisk nieprzyjaciela wzmógł się również. I tu Niemcy rzucili do walki nowe dywizje i czołgi. Siły te pozwoliły nieprzyjacielowi usadowić się na wyżynach na południe od rzeki Aisne. Oddziały nasze bronią każdej piędzi ziemi.

W ostatnich walkach jedna grupa naszej artylerii zniszczyła 38 czołgów niemieckich. Jedna z baterii tej grupy sama jedna zniszczyła 28 czołgów. Druga bijąc pociskami z odległości 100 m zaledwie, rozbiła 17 czołgów.

Lotnictwo nasze pracowało przez cały dzień bez wytchnienia, atakując stale nieprzyjaciela, niszcząc czołgi z armatek pokładowych, bombardując transporty i kolumny na szosach. Po południu 150 naszych bombowców, osłanianych przez liczne francuskie i brytyjskie pościgowce, zrzuciło ogromne ilości bomb na nieprzyjacielskie kolumny, koncentracje wojsk i broni.

Jedna z eskadr naszej marynarki bombardowała w nocy na 8 czerwca liczne fabryki na przedmieściach Berlina.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

**Berlin**, 10/VI. Główna kwatera niemiecka podaje do wiadomości o skutecznym ataku niemieckim nad rzeką Aisne i nad kanałem łączącym rzeki Aisne i Oise.

Ponadto komunikat podaje o wyparciu Francuzów z nad dolnej Sommy.

## 100 dywizji niemieckich w walce

### Zyski nieznaczne wobec strat

**Paryż**, 10/VI (Rador). Agencja Havasa przedstawia następująco sytuację na froncie w sobotę:

W sobotę o świcie wielka bitwa o Francję toczyła się nadal z całą gwałtownością na szerokim froncie od Treport nad kanałem La Manche aż do rzeki Aisne. Niemcy nie zaatakowali jeszcze w sobotę pozycyj francuskich nad rzeką Aisne między Rethel a Attigny, zadowalając się ogniem ciężkiej artylerii.

Według nadesłanych do Paryża informacyj, sytuacja przedstawia się następująco: na wschód od Soissons Niemcy usiłowali w piątek przejść przez rzekę Aisne. Wywiązały się zacięte walki i usiłowania Niemców spełzły na niczym.

Walki na północ od Aisne i na wzgórzach między tą rzeką a Oise toczyły się w sobotę z całą gwałtownością.

Na północy, nad dolnym biegiem rzeki Bresle przerwała się przez linie francuskie kolumna pancerna, której siła nie jest dokładnie znana i dotarła na 20 — 25 km w głąb. Jest ona jednak odcięta, ponieważ nie zdołały się przedrzeć jednocześnie oddziały zmotoryzowanej piechoty. W tym stanie rzeczy sytuacja tej kolumny jest bardzo niepewna.

Charakter bitwy nagół nie uległ w sobotę zmianie. Na prawym skrzydle francuskim dochodzi do licznych starć czołgów. Francuskie koła wojskowe sądzą, że Niemcy rzucili do boju 2/3 swych wszystkich sił pancernych. Siły te jednak napotykają na niesłychanny opór piechoty francuskiej, która trzyma się terenu, jak kleszczami. Piechota ta trzyma swe linie również przeciw nieprzerwanym atakom piechoty niemieckiej, popieranej ogniem artylerii i bombardowaniem z powietrza.

W czołgach Niemcy ponieśli również ogromne straty. Sławne francuskie działa 75-cio milimetrowe walczą pospołu z piechotą francuską w pierwszej linii, siejąc w szeregach niemieckich czołgów prawdziwe spustoszenie. Tak n. p. jedna z baterii tych dział zniszczyła w ciągu jednego dnia 25 czołgów niemieckich.

**Paryż**, 10/VI (Rador). Agencja Havasa tak przedstawia sytuację na froncie w niedzielę:

Niemcy rozpoczęli w niedzielę rano atak wszystkimi siłami, jakie posiadają na froncie zachodnim. Siły te oceniane są na około sto dywizyj piechoty, oprócz dywizyj pancernych. Te niewidziane masy atakują bez przerwy od soboty od morza aż po Argony.

Dywizje niemieckie rozstawione zostały na froncie mniej więcej następująco: 40 dywizyj od morza aż po rzekę Oise; 16 dywizyj nad rzeką Aisne w rej. Soissons 40 dywizyj nad górnym biegiem Aisne i w Szampanii.

Zyski terenowe Niemców w porównaniu z olbrzymimi stratami, jakie ponieśli, są nieznaczne.

Ponadto stwierdzono, że nad Sommą już po trzech dniach walki nieprzyjaciel zmuszony był wprowadzić do walki drugi odwód.

## Z ostatniej chwili

## Prez. Roosevelt ostrzega Mussoliniego przed wystąpieniem

**Nowy Jork 10. 6. (Rador)** »New York Times« donosi z Rzymu: »Według wiadomości z Rzymu prezydent Roosevelt podał do wiadomości Mussoliniego, że w wypadku, gdyby Italia interweniowała w obecnym konflikcie, spowodowało by to interwencję ze strony licznych państw m. in. i Stanów Zjednoczonych.

## Największa bitwa w dziejach

### Niemcy nie liczą się ze stratami

**Paryż**, 10/VI (Rador) Agencja Havasa stwierdza w specjalnym biuletynie bojowym, że bitwa, jaka toczyła się w sobotę od morza aż po Chemin des Dames była największą dotąd bitwą podczas całej wojny i największą bitwą wszystkich czasów.

Wstrzymując ataki nad dolnym biegiem Bresle, dobrze bronionym przez naturalne przeszkody, Niemcy podjęli potężny atak od Aumale nad rzeką Bresle do Noyon nad Oise.

Jest to atak, w którym atakujący nie liczy się bynajmniej z olbrzymimi ofiarami. Atak prowadzony jest niebywałą ilością ludzi i wozów bojowych. Obok siedmiu dywizyj pancernych dowództwo niemieckie rzuciło do boju 20 świeżych dywizyj piechoty, czyli około 300 tysięcy ludzi.

Również nad rzeką Aisne świeże potężne siły nieprzyjacielskie przystąpiły do ataku.

Wobec tak przeważających sił wojska francuskie rozpoczęły ruchy odwrotowe.

# Nieprzerwane ataki powietrzne

## Sprzymierzeni bombardują transporty i drogi

**Londyn**, 10/VI (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

Przez cały dzień 7 czerwca i rankiem dnia 8 czerwca lotnictwo brytyjskie zajęte było wspomaganiem wojsk sprzymierzonych na froncie.

Ponadto czynne było lotnictwo wywiadowcze, które zebrało wiele cennych informacyj. Na ich podstawie bombowce brytyjskie przeprowadziły następnie liczne naloty bombowe.

Wielokrotnie bombardowane były nieprzyjacielskie linie komunikacyjne, jak i kolumny pancerne.

Przez całą noc na sobotę lotnictwo prowadziło swe działanie niszcząc kluczowe punkty za frontem niemieckim.

M. in. zbombardowany został węzeł kolejowy w Hirson, gdzie zapalone zostały również okoliczne lasy. Na dworcu bomby spowodowały liczne wybuchy. Koncentracje wojsk ostrzeliwane były z karabinów maszynowych.

Również w Abbeville spowodowano liczne wybuchy i pożary. Na lotnisku tamtejszym wyrządzone zostały wielkie szkody.

Inne formacje lotnicze poczyniły naloty na różne objekty wojskowe w północno-zachodnich Niemczech.

W ciągu piątku zestrzelonych zostało 17 samolotów niemieckich. Straciliśmy 12 własnych aparatów.

W sobotę średnie bombowce brytyjskie zadały wielkie straty niemieckim kolumnom zmotoryzowanym. Podczas ataku na wielki niemiecki obóz wojskowy w mieście Airaines (czytaj Eren) między Sommą a Bresle, samoloty brytyjskie zrzuciły w odstępach 3-minutowych 800 bomb. W 3 godziny później nastąpił drugi równie potężny atak na to miasto. Szosy i linie kolejowe prowadzące do tego miasta zostały zniszczone, przyczym zbombardowana została znajdująca się w drodze do miasta kolumna zmotoryzowana niemiecka.

W związku z tym komunikatem agencja Havasa dowiaduje się z Londynu, że ataki lotnictwa brytyjskiego w nocy na sobotę przeprowadzone zostały na przestrzeni kilkuset kilometrów kwadratowych od linji frontu aż w głąb Niemiec.

Hamburg i rafinerie nafty w jego najbliższej okolicy poddane zostały w ciągu nocy kilkakrotnemu bombardowaniu.

Potężne formacje lotnicze bombardowały skutecznie całą linię frontu od morza aż do Ardenów, niszcząc szosy, linie kolejowe i atakując kolumny niemieckie.

Głównym przedmiotem bombardowania brytyjskiego były rafinerie i zbiorniki benzyny we wszystkich głównych punktach Niemiec, szczególnie w Hamburgu i w Delmenhorst. Po ataku, przeprowadzonym około północy, wybuchły na miejscu liczne wielkie pożary. Ogółem zrzuconych zostało na te rafinerie 70 bomb kruszących i zapalających.

Zbombardowana została również wielka koncentracja wagonów-cystern, które paliły się jeszcze od poprzedniego bombardowania. Spowodowano nowe pożary.

Inne eskadry skoncentrowały swe ataki na węzły i linie kolejowe w Niemczech, jak również na dworce przetokowe. W Wedau zbombardowano wielkie ilości załadowanych lub przygotowanych do załadowania wagonów.

W odległości kilku kilometrów na południe od Akwizgranu (Aachen), główna linia kolejowa została zablokowana na skutek zbombardowania tunelu, który się zawalił, rozbity licznymi bombami wielkiego kalibru.

Na zapleczu frontu niemieckiego poddane zostały silnemu bombardowaniu linie kolejowe i dworce. Bomby poczyniły w torach ogromne wyrwy lub wywołały pożary. Również na północ od Akwizgranu zbombardowany został ważny węzeł kolejowy, przyczym wybuchły wielkie pożary.

Nie daleko linii frontu jedna z eskadr odkryła przy pomocy rakiet świetlnych nieprzyjacielską kolumnę zmotoryzowaną, długości około 800 metrów. Kolumna obrzucona została bombami wielkiego kalibru, a sąsiedni las został zapalony.

Również na jednej z szos równoległych do frontu odkryto długi sznur aut ciężarowych, które zostały rozbite, a cała kolumna zdezorganizowana. Wreszcie rzucono bomby w sam środek niemieckiej kolumny aprowizacyjnej, złożonej z 20 aut.

Ostatnim objektem było lotnisko, na którym bombowce niemieckie wyrządziły ogromne szkody.

**Paryż**, 10/VI (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnictwo francuskie czynne było przez całą noc na sobotę. Przede wszystkim zniszczony został wielki niemiecki most pontonowy nad Sommą. Następnie bombardowane były szosy, kolumny zmotoryzowane, transporty itp. Koncentracje wojsk i kolumny aprowizacyjne ostrzelane zostały z karabinów maszynowych.

W ciągu dnia lotnictwo francuskie atakowało bez przerwy i metodycznie niemieckie siły zmotoryzowane i zdołało zniszczyć szereg oddziałów, ciągnących szosami.

Liczne samoloty zaskoczyły koncentracje sił pancernych nieprzyjacielskich i zniszczyły znaczną liczbę wozów za pomocą bomb, działek i karabinów maszynowych. Na jedną z takich koncentracyj zrzuconych zostało [illegible] ton bomb.

Stwierdzono, że wszędzie, gdzie ukazały się samoloty francuskie i rozpoczęły ogień, niemieckie wozy bojowe musiały zawracać z drogi, jeśli nie uległy zniszczeniu.

# Lotnicy polscy w boju

## odznaczają się męstwem i brawurą

**Paryż** 10. 6. Dowództwo polskich sił powietrznych podkreśla świetną postawę personelu technicznego polskiego lotnictwa we Francji. W licznych wypadkach mechanicy przeprowadzają naprawy pod ogniem artylerii nieprzyjacielskiej i wśród wybuchu bomb lotniczych.

Znajdujący się w rzucie kołowym jednej z eskadr francuskich kapral rusznikarz zmontował podczas nalotu bombowców niemieckich karabin maszynowy i przy drugim nalocie strącił jeden z ciężkich bombowców.

## Dzieje Pluka

Lotnicy polscy biją się na froncie z odwagą bezprzykładną. Czasem i z bezprzykładnym szczęściem. Chodzą już o tym legendy.

W «Gringoire» Roland Dorgelès, członek Akademii Goncourtów, niemal połowę swego artykułu o wyczynach lotniczych na froncie poświęca pilotowi polskiemu, którego koledzy francuscy z powodu niemożliwości wymówienia jego nazwiska ochrzcili imieniem Pluk.

Ów Pluk odznaczył się był pięknie już we wrześniu, w czasie inwazji na Polskę. Po tym przedarł się do Francji, zgłosił się natychmiast na front i od siedmiu miesięcy lata. Lata świetnie skutecznie — i z niezwykłym szczęściem.

* * *

Przed kilkunastu dniami, zestrzeliwszy na początek jednego Dorniera, leciał sobie szukać dalszych ofiar gdy nagle motor mu zgrymasił. Nie bez powodu: walił w niego uporczywie nowy bombowiec niemiecki. W pewnej chwili samolot Pluka nie wytrzymał i runął na ziemię z nieznacznej wysokości. Mowy nie było, aby chłopak mógł użyć spadochronu. Piloci na towarzyszących mu samolotach z bólem stwierdzić tylko mogli, że z maszyny Pluka poleciały wióry. Pilot oczywiście zginął pod tymi szczątkami. Te smutne wieść przywieźli swemu dowódcy, który, odczekawszy jeszcze dobę, kazał zapisać Pluka w tragicznej rubryce: «Nie wrócił». W kantynie usunięto jego nakrycie przy stole. Pluk zginął śmiercią bohatera.

Zginął — i wkrótce zmartwychwstał.

W pięć dni po tym nad lotniskiem ukazał się jakiś cudacznie manewrujący «Morane». Wylądował po szeregu prawdziwych ewolucjach, a z pokiereszowanego grata wygramolił się ku zdumieniu i nieopisanej radości kolegów — nasz Pluk, zdrów i cały.

Perypetie miał niezwykłe. Wygrzebawszy się z pod swego samolotu strzaskanego na polu walki, podejrzewany przez miejscową ludność o szpiegostwo z powodu swej słabej znajomości języka francuskiego, prowadzony był od miasta do miasta, od władzy do władzy, aż nareszcie pewien lekarz francuski poznał go i uwolnił z opresji. Żeby jaknajprędzej wrócić do swego oddziału, chłopak pobiegł na publiczne lotnisko, gdzie walały się trupy zdemolowanych samolotów, wybrał na pół zgruchotanego «Morane», który miał być właśnie spalony, założył mu śmigło, dał gazu — i lecąc na wysokości kilku metrów, doczłapał się do swoich, choć go Niemcy znów po drodze poczęstowali porcją mitraliezy.

A doleciawszy i odsapnąwszy, po paru godzinach znów poleciał na patrol.

Zaraz natknął się na sześć Dornierów! W kilka minut było po wszystkim. Strzaskano mu motor, samolot gruchnął o ziemię, z pilota ani śladu.

— Biedaczek, wart był lepszego losu — szepnęli dowiedziawszy się o tym koledzy. — Tylko co wrócił, i zaraz zginął...

I dowódca, który go był rano z radością wpisał znów do rubryki żywych, tym razem już definitywnie zanotował przy nazwisku Pluka: «Nie wrócił».

Żal był szczery wśród kolegów. Drugi już raz Pluk zginął. Tym razem na dobre.

Na dobre — ale na krótko. Na zajutrz rano kogóż widzą uradowane ich oczy! Jakiś cyklista przebija się mozolnie przez rozkopaną drogę. Co za jeden. Pluk! Jeszcze raz niezmordowany Pluk który, skorzywszy ze spadochronu, uratował przyrządy lotnicze i swój lotniczy kombinezon, przytroczył je do pierwszego spotkanego roweru i tak sobie najspokojniej po raz drugi wrócił z tamtego świata.

— Następnym razem przyjedzie na hulajnodze... — powiadają o nim koledzy.

# Podziw opinii angielskiej

## dla bohaterów Francji

**Londyn** 10. 6. Cała prasa angielska pełna jest pochwał i hołdów pod adresem armii francuskiej, jej dzielności i zdolności bojowych, których żołnierz francuski daje co dnia dowód w obliczu olbrzymiej przewagi niemieckiej.

«Evening News» wyraża bezgraniczny podziw dla armii francuskiej, która mimo ogromnej przewagi nieprzyjaciela i pozbawiona w tej chwili pomocy brytyjskiej armii lądowej, zmuszona jest wytrzymać sama cały potężny nacisk niemiecki. Dziennik wyraża również podziw dla dowódców francuskich, którzy w krótkim czasie zdołali przyswoić sobie metody walki prowadzonej przez Niemców.

«Evening Standard» pisze, że rząd brytyjski winien wysłać do Francji w jak najkrótszym czasie świeżo zorganizowaną armię angielską. A tymczasem Anglia winna oddać do dyspozycji dowództwa francuskiego całe swe rozporządzalne lotnictwo.

Dziennik podkreśla wreszcie, że dzięki nowej metodzie obronnej, zastosowanej przez generała Weyganda Niemcy ponoszą ciężkie straty, a akcja ich oddziałów pancernych została niemal zupełnie zahamowana. Tymczasem armia brytyjska zostanie zreorganizowana i wysłana na front francuski.

# Protest Rządu polskiego

## przeciw poborowi na ziemiach Polski

**Genewa** 10. 6. (Rador). Rząd polski wystosował do Ligi Narodów oraz jednocześnie do rządów wszystkich tych państw, w których urzędują przedstawiciele dyplomatyczni Polski, energiczny protest, przeciw wprowadzeniu przez Niemców na terenach przyłączonych do Rzeszy obowiązkowej służby wojskowej.

Protest rządu polskiego m. in. zaznacza, że rozporządzenie to sprzeczne jest z wszelkimi zasadami prawa międzynarodowego, bowiem ludność zamieszkująca te tereny, jest w ogromnej większości polska.

# Hurricany przeciw Heinklom

## wychodzą zwycięsko z walk

**Londyn** 10. 6. (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że 8 pościgowców brytyjskich typu «Hurricane», patrolując nad strefą bojową, natknęło się na 20 bombowców niemieckich typu «Heinkel 111» strącając 6 z nich. 10 eskortujących eskadrę Messerschmidtów nie zdołało przeszkodzić atakowi lotników brytyjskich i jeden z nich został również zestrzelony.

Ponadto lotnictwo brytyjskie zbombardowało ponownie niemieckie składy benzyny w Gandawie i w Valenciennes.

**Berlin** 10. 6. (Rador). Agencja DNB donosi, że lotnictwo sprzymierzonych przeprowadziło atak bombowy na ważny ośrodek przemysłowy w zagłębiu Ruhry, Duesseldorf.

# Gruntowna zmiana nastrojów

## zapowiada interwencję Ameryki

**Nowy Jork** 10. 6. (Rador). Omawiając zmianę w nastrojach Ameryki w miarę rozwoju wojny dziennik «New York Times» zaznacza, że w żadnym innym kraju na świecie nie zaznaczyła się [illegible] — zmiana w nastrojach opinii publicznej, jak w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Amerykanie zdają sobie dziś dokładnie sprawę, że świat tak długo nie będzie miał pewności pokoju, jak długo cywilizacja, kultura i moralność będą zagrożone przez hitleryzm.

Dziennik «New York Herald Tribune» pisze, że rządy Stanów Zjednoczonych spoczywają w rękach człowieka czynu i że opinia Ameryki poprze każdy czyn prezydenta Roosevelta, jaki podejmie na korzyść aliantów.

**Londyn** 10. 6. Tutejsze radio podało w niedzielę wiadomość z Nowego Jorku, iż należy oczekiwać, że w ciągu 10 dni przedłożony zostanie Kongresowi projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

---

30 dni CZERWIEC 1940

**11**

Barbary
słowiański:
Radomiła
ewangelicki:
Bazylego
grecko - katolicki:
30. Isakja

**wtorek**

słońce księżyc
wschód 4.36 pełnia
zachód 19.49

11 CZERWCA W HISTORII

Rok 1451. Sejm w Piotrkowie, ustanowienie prymarostwa arcybiskupów gnieźnieńskich.

Rok 1673. Traktat jaworowski z Ludwikiem XIV.

Rok 1860. Pierwsza manifestacja w Królestwie Polskim na pogrzebie generałowej Sowińskiej.

### WIECZÓR

### PIEŚNI I PIOSENEK

W sobotę, dnia 15 czerwca rb. w sali A. C. T. przy ulicy Popa Rusu 13 staraniem Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom odbędzie się «Wieczór pieśni i piosenek» w wykonaniu P. Heleny Kitajewicz, artystki teatrów warszawskich.

W wieczorze tym weźmie także udział p. Piotr Skrzypiński, który odegra szereg kujawiaków i mazurków własnego układu.

Początek o godzinie 21.

Zaproszenia można otrzymywać w stołówce przy ulicy Popa Rusu 13, w Komitecie Obywatelskim przy ulicy Roma 28 i w A.K.P.P. przy ul. Luterana 26.

Osoby które wysłały paczki żywnościowe pod następującymi adresami:

Czernik Bronisław Poznań.
Nieniewski
Warchałowski Jerzy Koenigsberg.
Kurciński Jan Oflag VII A
Kwieciński Jan, Kriegsgefangen.

zawiadamia się, że paczki nie zostały doręczone i są do dyspozycji wysyłających, na składzie urzędu celnego pod adresem Vama Posta str. Mihai Voda 6. et. III.

# Ogłoszenia

**Paszport**, wydany we Lwowie przez Starostwo Grodzkie na nazwisko Anzelm i Paula Fadenhecht zagubiono, unieważnia się.

POLECAMY nauczycielkę języka francuskiego. Dla wyjeżdżających metodą skróconą. Emma Heydel, Calea Victoriei 148, I p. Tel. 464-71.

RODZINY Z WARSZAWY POSZUKUJĄ: Rodysa Stefana, Dobrowolskiego Stefana, Antoniego Daniela ur. w 1906 r. i Wieliczko - Wielickiego z Torunia. Wszelkie wiadomości uprasza się kierować do Kuriera.

**POKÓJ** komfortowo umeblowany przy rosyjskiej rodzinie str. Filitti 6, ap. 9, blisko poczty.

**POSZUKUJĘ** fachowca do fabryki kleju, Feldmann, Galati, Codreanu 11.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | | |
|---|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei | 70 |
| kwartalnie | lei | 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei | 180 |
| we wszystkich in. krajach | lei | 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

# W 10-lecie panowania Króla Karola II

## Wielkie uroczystości w stolicy

Dzień 8 czerwca b. r., jako dzień rocznicy powrotu do kraju Króla Karola II, obchodzony był uroczyście w stolicy Rumunii.

Na wszystkich gmachach publicznych i domach prywatnych powiewały flagi.

O godz. 11 zostało odprawione w katedrze rumuńskiej solenne nabożeństwo, na które przybyli członkowie Królewskiego Dworu oraz rządu z premierem Gh. Tatarescu na czele oraz liczni Doradcy Królewscy, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, Straży Kraju i Frontu Odrodzenia Narodowego.

Po nabożeństwie, odprawionym przez Patriarchę Rumunii Nicodema w asyście licznego duchowieństwa, gen. I. Ilcusu, minister obrony narodowej, wygłosił do żołnierzy przemówienie, poświęcone twórczej pracy Króla Karola II, po czym odbyła się wspaniała defilada różnych oddziałów wojskowych Straży Kraju marynarzy oraz motocyklistów.

O godz. 12.30 Król Karol II przyjął w sali Tronowej Pałacu Królewskiego Patriarchę Rumunii Nicodema, członków rządu, Doradców Królewskich oraz przedstawicieli armii, którzy złożyli Monarsze serdeczne życzenia.

Do Monarchy przemówił premier i Doradca Królewski p. Gh. Tatarescu, który m. in. zacytował znamienne słowa Króla Karola II, wypowiedziane 10 lat temu w chwili, kiedy obejmując władzę, Wielki Monarcha oświadczył przed Parlamentem:

«Wyrosłem wśród was. Mój pokarm duchowy był i waszym pokarmem, Wasze troski i bóle były również i moimi. Cele i ideały Mego narodu, były zarówno i moimi ideałami».

W odpowiedzi Król Karol II wygłosił następujące przemówienie:

«Panie Premierze, Panowie.

Uroczystość dzisiejsza, która odbywa się w obecnych przełomowych chwilach, wzruszyła mnie do głębi.

Jestem wzruszony z powodu tej uroczystości i myślę o 10-letnim Mym panowaniu.

Dziesięć lat panowania! Zapewniam was wszystkich, że tych 10 lat były dla Mnie latami nieustannej pracy dla państwa i narodu rumuńskiego.

W tym okresie 10 lat dokonano wiele rzeczy w Rumunii. Może nie zawsze czas i okoliczności sprzyjały Mi i dlatego nie mogłem dokonać tego wszystkiego, czego pragnąłem.

Pragnę w dzisiejszym dniu wyrazić moje uznanie i podziękowanie tym wszystkim, którzy razem ze Mną poświęcili wszystkie swe siły dla rozwoju Rumunii.

Ten dziesięcioletni okres czasu niechaj będzie dla nich bodźcem i przykładem do dalszej pracy. Jestem przekonany, że dzięki jedności oraz dzięki patriotyzmowi wszystkich obywateli Rumunii, przyszłe lata przyniosą nam jeszcze większe zdobycze.

To jest Moje najgorętsze życzenie, które dziś składam Memu narodowi i państwu».

Z kolei imieniem armii rumuńskiej przemawiał gen. Ilcusu który wręczył Królowi Karolowi II buławę. Król dziękował za tak symboliczny dar.

Wieczorem Król Karol II w towarzystwie Następcy Tronu przyjął z balkonu Królewskiego Pałacu defiladę licznych oddziałów członków i członkiń Frontu Odrodzenia Narodowego, które przy takcie orkiestry, przemaszerowały przez Calea Victoriei, budząc żywy entuzjazm wśród licznie zgromadzonej publiczności od Królewskiego Pałacu aż po rynek Senatu.

Dnia 12 czerwca br. o godzinie 9 rano w Kościele włoskim Bl. Bratianu zostanie odprawione nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. † p.

**Franciszka Walczykiewicza**

Biskupa Sufragana diecezji łuckiej zmarłego na posterunku w dniu 11-go maja br. w Łucku na Wołyniu.

Zawiadamiając o tej bolesnej stracie prosimy wszystkich przyjaciół znajomych i rodaków na obczyźnie o wzięcie udziału w nabożeństwie żałobnym.

ZARZĄD AKCJI KATOLICKIEJ
UCHODZCTWA POLSKIEGO
I GRONO WOŁYNIAKÓW

# Monarcha

## na wystawie miesiąca Bukaresztu

W dniu 7 b. m. odbyła się w parku Karola II w Bukareszcie w obecności Króla i Wielkiego Wojewody Michała uroczystość otwarcia wystawy z okazji «miesiąca Bukaresztu».

Na uroczystość przybyli m. in. liczni członkowie Królewskiego Dworu oraz rządu z premierem Gh. Tatarescu na czele, jak również przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz Straży Kraju.

Na przemówienie p. Doubrowskiego, prezydenta miasta, poświęcone dziesięcioletniej pracy dla kraju Króla Karola II, Monarcha Rumunii odpowiedział w następujących słowach:

Panie Prezydencie. Sprawia mi to wielką radość, że mogę dokonywać corocznie otwarcia wystawy «miesiąca Bukaresztu», tej wspaniałej manifestacji stolicy Rumunii a jednocześnie całego kraju.

W bieżącym roku otwarcie wystawy odbywa się pod znakiem 10 rocznicy Mego panowania.

Słowa nie mają tu żadnego znaczenia tylko czyny, a to, co będziemy mogli oglądać na tej wystawie, będzie prawdziwym dowodem wielkiego wysiłku wszystkich obywateli Kraju oraz Mojego, celem podniesienia Rumunii wzwyż.

Ogłaszam wystawę «miesiąca Bukaresztu» za otwartą.

Następnie Król Karol II w towarzystwie Następcy Tronu oraz członków rządu zwiedził różne pawilony wystawy.

# Tak sobie nazwali...

## Pradawne osiedla polskie w niemieckim wydaniu

Jak wiadomo, Niemcy utworzyli z części «inkorporowanych» do Rzeszy obszarów polskich prowincję, zwaną «Warthe-Gau» (okręg Warty). Obejmuje ona nie tylko całe województwo poznańskie, ale także większą część województwa łódzkiego z miastem Łodzią i część województwa pomorskiego z miastami Włocławkiem i Nieszawą.

W skład «Warthe-Gau» wchodzi obecnie 41 powiatów, których wykaz podaje «Litzmannstaedter Zeitung» z dn. 5 kwietnia. Poniżej podajemy ten wykaz, uzupełniając go nazwami polskimi.

Międzychód — Birnbaum
Gniezno — Gnesen
Gostyń — Goestingen
Gostynin — Gostynin
Inowrocław — Hohensalza
Jarocin — Jarotschin
Kalisz — Kalisch
Kępno — Kempen
Chodzież — Kolmar
Konin — Konin
Kościan — Kosten
Krotoszyn — Krotoschin
Kutno — Kutno
Łask — Kutno
Łęczyca — Lentschuetz
Włocławek — Leslau
Leszno — Lissa
Łódź — Litzmannstadt
Mogilno — Mogilno
Nieszawa — Nessau
Nowy Tomyśl — Neutomischel
Oborniki — Obornik
Ostrów Wlkp. — Ostrowo
Poznań — Posen
Rawicz — Rawitsch
Szamotuły — Samter
Czarnków — Scharnikau
Śrem — Schrimm
Środa — Schroda
Szubin — Schubin
Sieradz — Sieradz
Turek — Turek
Koło — Warthbruecken
Wieluń — Wielun
Wolsztyn — Wollstein
Wągrowiec — Wongrowitz
Września — Wreschen

Jak widać z tego wykazu, Niemcy częściowo używają przedwojennych nazw niemieckich, częściowo zaś stworzyli zupełnie nowe nazwy. Z Łodzi zrobili więc «Litzmannstadt» (od 1 kwietnia), z Gostynina «Gostingen» (dawniejsza oficjalna nazwa niemiecka była: Gostynin), z Łęczycy «Lenschuetz», z Włocławka «Leslau», z Nieszawy «Nessau», z Czarnkowa «Scharnikau» (dawniej było: Czarnikau), z Koła «Warthbruecken». Ostatnio, już po ogłoszeniu powyższego wykazu, przemianowano jeszcze Żnin na «Dietfurt».

Zmieniono również nazwy wielu innych miast. A więc Brzeziny przechrzczono na «Loewenstadt» (jak podaje prasa niemiecka ku czci gen. Litzmanna, «lwa Brzezin» w czasie wojny 1914 - 1918), Konstantynów pod Łodzią na «Treustadt», Poddębice na «Podembitz», Sompolno na «Deutscheck» i td.

Warthe - Gau dzieli się, jak wiadomo, na trzy okręgi regencyjne (Regierungsbezirk): poznański, inowrocławski i łódzki. Początkowo siedziba trzeciego okręgu znajdowała się w Kaliszu dnia 10 kwietnia jednak przeniesiono ją do Łodzi.

Równocześnie prezesem regencji mianowany został dotychczasowy nadburmistrz Łodzi, Uebelhoer, znany ze swego przemówienia w listopadzie r. ub., w którym oświadczył, że rolą Polaków jest być «parobkami» niemieckimi. Jest on także «Gauinspektorem» Partii Narodowo - Socjalistycznej.

# Nowa skala

## uposażeń państwowych

W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret królewski o nowym kodeksie urzędników państwowych, w myśl którego 773 rodzajów uposażeń, jakie istniały przedtem, zredukowano obecnie do 32.

Poza tym urzędnicy państwowi według nowego kodeksu Króla Karola II, podzieleni zostaną na cztery wielkie grupy, zgodnie z posiadanym wykształceniem, Uwzględniono przy tym t. zw. minimum egzystencji.

I tak n. p. miesięczne pobory państwowego urzędnika praktykującego, będą wynosiły [illegible] lei.

# Uwaga uchodźcy!

W związku z ostatnią dokonaną w Komitecie Obywatelskim rejestracją, uchodźcy zechcą się zgłosić przy str. Roma 28 z paszportami oraz 5 fotografiami w dn. 10 i 11 czerwca 1940 r. Obowiązuje zgłoszenie osobiste.

Komitet Obywatelski.

**Dr. Med. J. Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Bulwar Elisabeta Nr 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-36.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
Bdul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 3-00-38.

# - Zdecydowany opór w Szampanii -

## Niemcy postępują naprzód z olbrzymimi stratami

**Paryż 10. 6. (Rador)** Komunikat francuski z dnia 9 czerwca rano podaje:

Bitwa toczy się nadal z całą gwałtownością na pozycjach atakowanych od szeregu dni. Rozciągnęła się ona dalej na wschód aż do Argonów.

Nieprzyjaciel podjął nowy, niesłychanie gwałtowny atak w niedzielę o świcie na odcinku od Chateau Porcien aż do Chesne Populeux.

Komunikat wieczorny podaje:

Nie przestając atakować na dotychczasowym froncie, nieprzyjaciel podjął nowy atak na froncie aż do Argonów.

Ograniczając swą działalność nad dolną Bresle, nieprzyjaciel skierował swe jednostki pancerne z Forges-les-Eaux w kierunku na Rouen i Gisors. Kilka oddziałów pancernych wywiadowczych dotarło aż do osad pod Rouen i do Pont de l'Arche, gdzie daremnie usiłowały przedostać się na drugi brzeg Sekwany.

Bardziej na wschód, między Montdidier, a Noyon nieprzyjaciel nie objawiał już tej siły przebojowej, co dotąd. Jak to wynika z zeznań licznych jeńców, Niemcy ponieśli poprzedniego popołudnia na tym odcinku wielkie straty i atak ich skończył się niepowodzeniem. To samo miało miejsce dziś rano między rzeką Oise pod Noyon i rzeką Aisne pod Soissons. I tu jedna z armii nieprzyjacielskich otrzymała dotkliwe cięgi.

Mimo to wczesnym popołudniem dziś nieprzyjaciel podjął na nowo ofensywę, rzucając do boju na południe od rzeki Aisne, **w pobliżu Soissons nowe dywizje, poparte nowymi jednostkami pancernymi. Pod koniec popołudnia atak był w toku w rejonie Pontavert.**

W rejonie Szampanii zatrzymaliśmy zdecydowanie wielkie ataki nieprzyjacielskie, podjęte o świcie na całym froncie między Chateau Porcien, a Argonami. Nieprzyjaciel zdołał tylko w dwóch punktach przekroczyć rzekę Aisne, gdzie spotkał się z przeciwuderzeniem francuskim.

Na północ od Vouziers nieprzyjaciel opuścił za naszym frontem bojowym spadochronistów, którzy zostali otoczeni.

Mimo całego zmęczenia i mimo wielkiej przewagi nieprzyjaciela wojska nasze walczą bez wytchnienia z całą zaciekłością i z bohaterstwem.

Mimo gwałtownej reakcji lotnictwa nieprzyjacielskiego i obrony przeciwlotniczej lotnictwo francuskie hamowało wczoraj skutecznie marsz niemieckich formacyj pancernych. Z przeprowadzonego wywiadu wynika, że liczne niemieckie kolumny pancerne poniosły ciężkie straty, pozostawiając na placu boju znaczny materiał wojenny.

## Francuzi na nowych liniach

### stawiają zacięty opór

**Paryż 10. 6. (Rador)** W pierwszych godzinach popołudniowych wiadome już było, że najsilniejszy atak niemiecki niedzielny skierowany został na Szampanię. Do południa cały front trzymał się doskonale, mimo niesłychanego nacisku niemieckiego.

Na wschód od Aumale i na południe od Montdidier Niemcy atakowali również niezwykle gwałtownie i wojska francuskie cofają się w rejonie na wschód od Beauvais krok za krokiem.

W rejonie Soissons przeprowadzony został cały szereg ataków i kontrataków, lecz wyniki tych niezwykle zaciętych walk nie są jeszcze znane.

Lotnictwo niemieckie atakowało masowo wszystkie linie komunikacyjne w rejonie Pontoise.

Z rejonu dolnej **Sekwany** nie sygnalizują ukazania się czołgów niemieckich, które przedarły się przez francuskie linie oporu nad Bresle i przeszły przez **Forges-les-Eaux.**

**Paryż. 10/VI (Rador).** W kołach wojskowych podkreśla się, że mimo niesłychanego nacisku niemieckiego nie ma mowy o żadnym odwrocie francuskim, lecz jedynie o zajęciu przez Francuzów nowych linii strategicznych między Aumale i Noyon. Co będzie dalej — nie wiadomo. Armie francuskie przeciwstawiają się z zaciekłością wszelkim atakom niemieckim, ustępując krok za krokiem.

**Paryż 10. 6. (Rador)** Dzienniki podkreślają niesłychaną zaciętość walk toczących się na szerokim froncie i nie ukrywają niepokoju odnośnie do wyniku bitwy.

Prasa podkreśla również, jak olbrzymie siły rzucone zostały przez dowództwo niemieckie do tej nowej ofensywy.

Paryż przybiera coraz więcej wygląd miasta, znajdującego się w samym ośrodku wojny.

Ewakuacja stolicy odbywa się w porządku.

## Położenie na froncie

### według oceny Havasa

**Paryż 10. 6. (Rador)** Agencja Havasa przedstawia w następujący sposób sytuację na froncie w sobotę:

«Bitwa Francji» osiągnęła najwyższy szczyt. Atak, przeprowadzony przez Niemców na pozycje francuskie między Bresle i Oise stanowi największe uderzenie w historii wojskowej. Przewyższa znacznie swoją gwałtownością i zawziętością, wszystkie wielkie bitwy w latach 1914 —

Na 150 kilometrowym froncie, rzucono do walki przeszło 4000 wozów bojowych oraz pół miliona żołnierzy.

Żołnierze niemieccy idą do ataku ramię w ramię tak jak ich przodkowie Cymbrowie i Teutoni. Żołnierze najbardziej zagorzali w walce, ciągną za sobą i tych, którzy zdają sobie sprawę z grożącego im niebezpieczeństwa wskutek nieustannego ognia karabinów maszynowych oraz artylerii francuskiej.

W ten sposób Niemcy zalali w olbrzymich masach okolice na południe od Amiens i Roye, skąd wojska francuskie wycofały się na umocnione pozycje jeszcze w piątek wieczorem. Niemcy doszli do nowych pozycyj francuskich, ciągnących się między Aumale a Noyon. Natrafili jednak na zawzięty opór Francuzów. Straty Niemców są olbrzymie, nie tylko dlatego że Francuzi strzelając z broni automatycznej do tych istnych mas ludzkich, sieją wśród nich spustoszenie, lecz ponadto działało skutecznie lotnictwo sprzymierzonych, które w tych ciężkich godzinach potrafiło zapanować nad frontem, ostrzeliwując z wysokości zaledwie 15 m. z karabinów maszynowych i armatek atakujące fale piechoty niemieckiej oraz rzucało bomby na kolumny nieprzyjacielskie.

Wojska francuskie, jakkolwiek ustępujące nieprzyjacielowi pod względem liczebności, ruszyły do krótkich i strasznych kontrataków.

Po południu wobec tej prawdziwej powodzi sił niemieckich dowódca francuski wydał rozkaz odwrotu, który odbył się w doskonałych warunkach i jeżeli Niemcy odnieśli pewne zyski w terenie, nie mogli oni jednak przerwać frontu.

Niemcy rozpoczęli potężną ofensywę i nad rzeką Aisne, rzucając do walki liczne i świeże dywizje, oraz wiele wozów bojowych. Walki toczyły się z taką samą zaciętością jak między Bresle a Oise.

W niektórych miejscach, Niemcy doszli do rzeki Aisne, a w godzinach popołudniowych zdołali zdobyć mały przyczółek na południowym brzegu tej rzeki. Na ten punkt skierował się obecnie główny wysiłek Francuzów, którzy przystąpili do silnych kontrataków, celem wyrzucenia Niemców na drugą stronę rzeki, na zachód od Soissons.

W czwartek został odparty na wschód od Soissons już jeden atak nieprzyjaciela.

Odnośnie do pancernej kolumny niemieckiej, która w ciągu piątku doszła do Forges les Eaux natrafiła ona w sobotę na potężny kontratak francuski, przeprowadzony specjalnie przy pomocy lotnictwa.

Niemcy prowadzą obecnie bitwę w okolicy, poprzecinanej licznymi rzekami o stromych i spadzistych drogach, pokrytej licznymi lasami. Okolica taka jest bardzo niekorzystna dla wozów bojowych i odwrotnie doskonale sprzyja obronie przeciw czołgom. Poza tym stwierdzono, że lotnictwo odegrało wielką rolę w tej bitwie, rzucając bomby na kolumny nieprzyjaciela i ostrzeliwując z armatek pokładowych każdy czołg oddzielnie. W czasie bitwy, lotnictwo bojowe ściśle współpracowało z wojskami lądowymi.

Współpracując z sobą samoloty brytyjskie oraz francuskie lecące w eskadrach po 150 aparatów, bronionych przez liczne samoloty myśliwskie, rzucały bez przerwy na kolumny niemieckie oraz czołgi wielkie ilości materiału wybuchowego.

## *24 godziny na frontach*

**WE FRANCJI** wielka bitwa od brzegów Kanału La Manche aż do linii Maginota trwa w rosnącym wciąż natężeniu. Niemcy na front ten rzucili około 100 dywizji, z czego 40 dywizyj atakuje odcinek między wybrzeżem morskim na południe od Sommy do rzeki Oise, 10 dywizyj między Oise i rzeką Aisne w okolicy Soissons, wreszcie 40 dywizji na wschód od tego miasta do linii Maginota. Z okolicy Forges les Eaux wyszedł zagon pancernych jednostek niemieckich operujący obecnie w rejonie dolnej Sekwany. Na linii Maginota obustronny ogień artylerii.

Lotnictwo koalicyjne bombardowało rejon przyfrontowy niemiecki i Niemcy zachodnie m. in. Duesseldorff. Na Morzu Północnym flota angielska walczy z eskadrą niemiecką u wybrzeży Norwegii. Pod Narvik — bez zmian.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Rozkaz gen. Weyganda

### przewiduje rozszerzenie frontu

**Paryż 10. 6. (Rador)** Generał Weygand wydał w niedzielę o godzinie 10-tej rano następujący rozkaz dzienny do armii:

«Ofensywa niemiecka prowadzona jest obecnie na całej długości frontu od morza do Montmedy. Front ten rozszerzy się jutro do granicy szwajcarskiej.

Wszystkich obowiązuje ten sam rozkaz: Każdy powinien walczyć bez myśli o odwrocie i pozostawać na miejscu, na którym został przez dowódcę postawiony.

Wasz naczelny wódz zna dobrze wasz wysiłek i wasze męstwo, którego armia lądowa, jak i powietrzna dają nieustanne dowody. Dziękuję wszystkim za to męstwo. Ale Francja żąda od was więcej.

Oficerowie, podoficerowie i żołnierze, przesyłam wam pozdrowienie. Ojczyzna żąda od was nie tylko dzielności, ale wytrwałości, inicjatywy i ducha bojowego, do jakiego jesteście zdolni.

Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty i będzie musiał wkrótce ograniczyć swe wysiłki. Jesteśmy w chwili decydującej, w ostatnim kwadransie. Trwajcie z uporem!»

## Francja wierzy

### w swego bohaterskiego żołnierza

**Paryż 10. 6. (Rador)** Agencja Havasa donosi:

Minął czwarty dzień wielkiej bitwy. Nieznaczne zyski Niemców w terenie, nie pokrywają olbrzymich strat w ludziach oraz materiale wojennym.

«Petit Parisien» pisze, że Niemcy grają wielką stawkę. «Nie powinien panować wśród nas ani przesadny optymizm ani szkodliwy pesymizm, lecz musimy patrzyć na sytuację tak, jak ona przedstawia się w rzeczywistości».

«Le Matin» sądzi, że istnieje możliwość, iż Niemcy rzucą do walki nowe dywizje, dlatego Francuzi muszą przeciwstawić się przy pomocy wszystkich swoich sił zbrojnych.

«Le Journal» chwali bohaterstwo i zdecydowany opór wojsk francuskich, dzięki czemu Francja będzie mogła wytrzymać aż do ostatecznego zwycięstwa.

## Atak na linii Maginot

### rozpoczął się

**Paryż 10. 6.** Dziś w nocy, Niemcy rozpoczęli nową ofensywę na całej linii Maginota.

Wzdłuż całej linii aż do granicy szwajcarskiej odbywa się gwałtowny pojedynek artylerii, nienotowany dotychczas w historii wojskowej.

## Ameryka spodziewa się wyczerpania Niemiec

**Nowy Jork 10. 6.** Dzienniki niedzielne zamieszczają szereg fachowych artykułów, napisanych przez amerykańskich specjalistów naftowych. Rzeczoznawcy ci podkreślają, że przez zniszczenie niemieckich zbiorników benzyny jak również fabryk benzyny wydobywanej z węgla, położonych niemal wyłącznie na terenie Zagłębia Ruhry, lotnictwo brytyjskie zadało Niemcom cios w ich najczulszym punkcie.

Wszyscy rzeczoznawcy zgodni są co do tego, że w roku 1938, a roku pokoju Niemcy sprowadzili 9 milionów ton produktów naftowych, a dziś w roku wojny ich deficyt importowy wynosi conajmniej 4.500.000 ton. Jako przykład rzeczoznawcy podają, że w styczniu bież. roku Niemcy z przeznaczonych im ilości importowych z zagranicy zdołali sprowadzić zaledwie 25 tysięcy ton [illegible] transportowych.

Co się tyczy Rosji sowieckiej, to zużywa ona sama większość swej produkcji. Z tego powodu rzeczoznawcy amerykańscy sądzą że braki niemieckie w benzynie i olejach, spowodowane metodycznym bombardowaniem zbiorników niemieckich przez lotnictwo brytyjskie mogłyby zostać usunięte tylko wówczas, gdyby Sowiety dostarczyły Niemcom 30 milionów ton rocznie. A to jest wykluczone.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucuresti-Bukareszt środa 12 czerwca 1940
Nr. 596 (135)

Proprietari TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja:
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-33

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## ITALIA W WOJNIE

Przystąpienie Italii do wojny nie może być dla nikogo niespodzianką. Cały szereg faktów z polityki włoskiej — ostatnio zerwanie rokowań z Anglią w sprawie blokady, zatrzymanie w portach okrętów włoskich i td. — wskazywało, że decyzja włoska dojrzewa i jest bliska wykonania. Właściwie, w końcu jedynie data włoskiej interwencji pozostawała niewiadomą, znaną jedynie p. Mussoliniemu.

Niektóre objawy mogły świadczyć, że decyzja Rzymu będzie jeszcze odwleczona. Niedzielne przemówienie radiowe p. Ansaldo, półoficjalnego wyraziciela polityki włoskiej, mogło być i było tłumaczone, jako dowód, że Italia przystąpiła by do wojny dopiero po osiągnięciu przez Rzeszę decydującego zwycięstwa we Francji i po wyeliminowaniu Francji jako czynnika walczącego, by móc ograniczyć zatarg wyłącznie do wojny z Wielką Brytanią, z ominięciem również w takich warunkach interwencji Turcji.

Również prasa niemiecka zachowywała w sprawie włoskiej dużą ostatnio dyskrecję, tłumacząc, że wkład Italii do wojny polega na wiązaniu przez swą postawę sił sprzymierzonych na południu.

Czy data decyzji p. Mussoliniego była z góry ustalona w jego rozmowach z kancl. Hitlerem, czy też wpłynęły na nią nieznane jeszcze bliżej fakty? Tego dziś nikt nie zdoła ustalić. Jak wiadomo, Stany Zjednoczone prowadziły niezmiernie żywą akcję w Rzymie w celu powstrzymania Italii w jej wojennych zamiarach. Nacisk ten musiał się wzmóc ostatnio, skoro na kilka godzin przed mową p. Mussoliniego rozpowszechniona została wiadomość, podana przez «New York Times», o zawiadomieniu p. Mussoliniego przez p. Roosvelta, iż przystąpienie Italii do wojny pociągnie dalsze interwencje, między innymi Stanów Zjednoczonych. Być może p. Mussolini wolał w takich warunkach nie podejmować swej decyzji pod jeszcze bardziej sprecyzowanym naciskiem amerykańskim.

Nie sposób narazie przewidzieć, jakie będą dalsze następstwa polityczne włoskiej interwencji. Rozciąga ona teatr wojny na południe Europy i na Morze Śródziemne, gdzie Anglia i Francja związane są węzłami sojuszniczymi z Turcją i Egiptem. Co prawda p. Mussolini oświadczył, iż nie zamierza atakować Szwajcarii, Jugosławii, Grecji, Turcji i Egiptu.

Londyński «Times» z dnia 4 czerwca przyniósł wiadomość, że ostatnie obrady Najwyższej Rady Wojennej poświęcone były ostatecznemu przygotowaniu się na tę ewentualność. Nowy teatr wojny obejmie alpejską granicę Italji i Francji, Morze Śródziemne, okolice Korsyki i Tunisu, Suez, sięgając aż na Bliski Wschód, gdzie armie dawniej gen. Weyganda, a obecnie gen. Mittelhausera oraz brytyjski korpus gen. Wavella stanowią ośrodek oporu francusko-brytyjskiego. Wreszcie na nowo rozgorzeje walka w Abisynii, odciętej od Italii kanałem Sueskim i Egiptem.

Wojna europejska przeradza się tym samym na nowe kontynenty, wciągając w wir znaczne dalsze siły. Nie zdaje się, byśmy byli u końca tego procesu, który przeistacza krwawą zawieruchę w wojnę narodów o nieznanych dotąd rozmiarach i natężeniu.

# Włochy wypowiedziały wojnę Francji i Wielkiej Brytanii

**Paryż. 11/VI (Rador). Agencja** Havasa donosi:

Italia wypowiedziała wojnę Anglii i Francji.

Wypowiedzenie wojny zostało podane ustnie do wiadomości ambasadorów Anglii i Francji.

**Rzym 11. 6. (Rador)** W poniedziałek o godzinie 16.30 minister spraw zagranicznych hr. Ciano przyjął ambasadora Francji i złożył przed nim następujące oświadczenie:

«Jego Królewsko-Cesarska Mość oświadcza, że Italia uważa się w stanie wojny z Francją z dniem 11 czerwca».

O godzinie 16.45 Ciano zaprosił do siebie ambasadora Wielkiej Brytanii, któremu złożył to samo oświadczenie, iż Italia uważa się w stanie wojny z Wielką Brytanią.

## Mowa Mussoliniego

**Rzym 11. 6. (Rador)** Wczoraj wygłosił Mussolini odkładaną kilkakrotnie i przez wszystkich z napięciem oczekiwaną mowę.

Punktualnie o godzinie 18 Mussolini ukazał się na balkonie Palacu Weneckiego, przed którym zgromadziły się olbrzymie tłumy.

**Mussolini rozpoczął mowę:**

«Żołnierze ziemi, morza i powietrza; Czarne Koszule rewolucji i wy, legiony mężczyzn i kobiet Imperium i królestwa Albanii! Słuchajcie! Naznaczona przez los godzina wybiła na niebie naszej ojczyzny. Jest to godzina nieodwołalnych postanowień.

Wypowiedzenie wojny zostało podane do wiadomości ambasadorów Francji i Wielkiej Brytanii.

Następnie Mussolini wymienił przyczyny wojny, zapewniając, że Italia ma czyste sumienie, albowiem uczyniła wszystko, co leży w mocy ludzkiej, by zapobiec wybuchowi wojny. Należało zrewidować traktaty pokojowe, a gdy to się nie stało należało przyjąć propozycje Hitlera, które postawił po zakończeniu wojny w Polsce.

Italia występuje do wojny celem zerwania łańcuchów, które krępują jej wolność na morzach.

Walka ta jest walką narodów płodnych i młodych z narodami bezpłodnymi i chylącymi się do upadku. To walka dwóch wieków i dwóch idei.

Dziś — mówił Mussolini — gdy kości zostały rzucone, a wola nasza spaliła za nami wszystkie mosty, oświadczam uroczyście, że Italia nie zamierza wciągnąć w konflikt innych krajów sąsiednich na lądzie, czy morzu. Niechaj przyjmą to do swej wiadomości Szwajcaria, Jugosławia, Turcja, Egipt i Grecja. Tylko od nich zależy, czy słowa te zostaną potwierdzone, czy nie.

Moralność faszystowska nakazuje kroczyć z przyjacielem aż do ostateczności. Zobowiązałem się do tego w Berlinie. To jest nasz czyn dla Niemiec i dla ich zwycięskiej armii.

Zwyciężymy, aby Italii, Europie i światu dać długi i sprawiedliwy pokój.

Do broni, ludu Italii!

## Kanada przy boku Anglii

**Ottawa 11. 6. (Rador)** Kanadyjska Izba Gmin uchwaliła jednogłośnie wypowiedzenie wojny Italii.

## Wrażenie w Ameryce

**Waszyngton 11. 6. (Rador)** W amerykańskim departamencie stanu wiadomość o przystąpieniu Italii do wojny, jakkolwiek oczekiwana, wywołała zdumienie.

Prezydent Roosevelt powiadomiony został o kroku Italii telefonicznie o godz. 18.05 przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu.

## Wielka próba wytrzymałości

### Niemcy rzucili w bój wszystkie swe siły

**Londyn, 11/VI (Rador).** W związku z wielką bitwą we Francji współpracownik wojskowy agencji Reutera pisze:

Wobec wzmożenia się gwałtowności, z jaką toczy się wielka bitwa od morza aż po Argony, należy przypuszczać, że Niemcy rzucili do walki wszystkie swe rozporządzalne siły. Wynik bitwy zależeć będzie od tego, w jaki sposób zostaną rozdzielone i użyte rezerwy francuskie.

Wojska francuskie wystawione są na froncie walki na ciężką próbę, z drugiej strony jednak potwierdza się, że i Niemcy są już znużeni bezustannymi atakami. Tocząca się bitwa jest próbą wytrzymałości i wynik jej zależeć będzie w dużej mierze od jakości dywizyj niemieckich, które wprowadzane są obecnie do walki.

Na działania obecne może mieć również wpływ znaczne rozciągnięcie frontu. Dotąd bowiem głównym czynnikiem powodzeń niemieckich był fakt skoncentrowania ogromnych mas ludzkich i materiału na wąskim odcinku frontu i rzucenia ich do walki. Ten masowy wysiłek, skoncentrowany w jednym punkcie i poparty bombardowaniem pikujących samolotów był nie do powstrzymania.

Odnośnie do rozciągnięcia frontu walki ze strony Niemców, postanowienie ich mogło być podyktowane dwoma względami: uniknięcie skoncentrowanego bombardowania linii komunikacyjnych za frontem niemieckim przez lotnictwo sprzymierzonych lub chęć wynalezienia słabego punktu we francuskim systemie obronnym.

Są dowody, pozwalające stwierdzić, że rozszerzenie frontu bojowego przez Niemców rozdrobniło do pewnego stopnia ich siły. W nowej sytuacji Niemcom będzie z pewnością o wiele trudniej utrzymać swój rozmach i przebić się na jakimkolwiek odcinku frontu.

## Już aresztowano

### Włochów w W Brytanii

**Londyn 11. 6. (Rador)** W pół godziny po wygłoszeniu przez Mussoliniego wojennej mowy władze angielskie przystąpiły do aresztowania wszystkich Włochów przebywających na terytorium Wielkiej Brytanii.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Posiłki angielskie

### spieszą na front francuski

**Londyn, 11/VI (Rador).** W specjalnym piśmie wystosowanym do premiera Reynaud premier angielski Churchill podkreśla, że w ostatnich dniach świeże siły angielskie wysadzone zostały na ląd we Francji. W najbliższym czasie przysłane zostaną do Francji dalsze, o wiele liczniejsze posiłki, których organizowanie jest na ukończeniu.

## Potężny atak artylerii

### podjęli wczoraj Francuzi

**Londyn, 11/VI (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi z Bazylei, że w nocy na poniedziałek artyleria francuska rozpoczęła gwałtowne ostrzeliwanie stanowisk niemieckich w pobliżu granicy szwajcarskiej.

Było to największe bombardowanie, jakie można zanotować na tym odcinku od chwili wybuchu wojny.

Z okolic Bazylei widoczne były potężne płomienie i chmury dymu, buchające z nad terytorium niemieckiego. Wybuchy powodowały drżenie szyb w Bazylei.

Pierwsze bombardowanie rozpoczęło się o godz. 2 w nocy, drugie o godz. 4. Oba trwały po 20 minut.

## Pod okupacją sowiecką

# Ofensywa przeciw polskości przybrała znacznie na sile

Z terenów Polski okupowanych przez Sowiety nadchodzą wciąż wiadomości o stale wzrastającym wywożeniu miejscowej ludności.

Pierwotnie jako powód tego wywożenia podawano dążenie do rozwiązania kwestii bezrobocia. Wywożono więc przede wszystkim mieszkańców miast, którzy stanowią 18 procent ludności okupacji sowieckiej. Ostatnio jednak akcja ta rozciągnięta została na o wiele liczniejszą ludność wiejską.

Od początku marca prasa sowiecka wszczęła kampanię przeciwko klasie zamożnych chłopów, oskarżając ją o sabotowanie wydawanych przez władze bolszewickie i opór przeciwko kolektywizacji ziemi.

Kampania ta miała na celu stworzenie pretekstu do masowego wywożenia ludności wiejskiej zdecydowanie wrogiej komunistycznej instytucji kołchozów (wspólnot gospodarczych). władze sowieckie usiłowały wywołać wrażenie, że nie chodzi tu o ustalony zgóry plan, lecz o odosobnione wypadki. Dlatego też raz wywożono chłopów, posiadających powyżej 20 ha ziemi, to znów takich, którzy mają poniżej 10 ha. Raz wywozi się wszystkich mieszkańców wioski, innym razem znowu tylko kilka rodzin ze wsi.

Wszystko to pozwala wyprowadzić wniosek, że rząd sowiecki zmierza do zupełnej zmiany składu ludności okupowanych terenów z punktu widzenia narodowości drogą masowej deportacji osiadłych tam oddawna mieszkańców i zastąpienia ich przez obywateli sowieckich.

Jak wiadomo, wojska sowieckie wkroczyły dnia 17 września 1939 r. do wschodnich połaci Rzeczypospolitej, głosząc, że przychodzą »uwolnić Ukraińców i Białorusinów od tyranii panów i szlachty polskiej i przyłączyć te obszary do Ukrainy i Białorusi Sowieckiej«.

Cywilne władze sowieckie i armia czerwona stwierdziły ze zdziwieniem, że liczba Polaków zamieszkałych w tych prowincjach była o wiele większa niż to utrzymywała sowiecka propaganda. Wszędzie spotykali Polaków i to nie tylko urzędników, lecz ludność od wieków tam osiadłą. Zagadnienie polskie na okupowanych ziemiach stało się wobec tego dla władz bolszewickich o wiele poważniejsze. Główną przeszkodą udaremniającą szerzenie się wpływów bolszewickich była warstwa inteligencji polskiej bardzo liczna na tym obszarze zwłaszcza ze względu na napływ uchodźców polskich z innych prowincji.

Działania swe rozpoczęły władze sowieckie od systematycznego obniżania poziomu życia ludności miejscowej, doprowadzając ją do poziomu sowieckiego. Plan ten został wykonany różnymi sposobami. Każdy żołnierz przed wkroczeniem do Polski otrzymał 1000 rubli na dokonywanie zakupów. Biorąc pod uwagę dużą liczbę tych żołnierzy oraz fakt, że kurs rubla ustalony został na 1 zł, a kupcy otrzymali rozkaz utrzymania cen przedwojennych, wszystkie towary niezwłocznie rozchwytano. Pod pretekstem [illegible] zarekwirowano wszystkie zapasy, jakie znajdowały się jeszcze w składach i hurtowniach, oraz zlikwidowano wszelkie przedsiębiorstwa prywatne na rzecz magazynów państwowych lub kooperatyw typu sowieckiego, poddanej ścisłej kontroli państwowej. Wielu kupców otrzymało odszkodowania w złotych t. j. w walucie, która w kilka dni potym, a mianowicie 21 grudnia 1939 roku została przez władze sowieckie wycofana z obiegu bez prawa wymiany.

Niezależnie od tych konfiskat wysłano do Rosji wszystkie zapasy państwa polskiego oraz poważną ilość surowców i towarów należących do osób prywatnych w szczególności drzewa, zboża, słomy i siana, cukru, tytoniu, wyrobów monopolu spirytusowego, rud żelaznych, węgla, metali, cementu, skór, wyrobów włókienniczych, mebli zwłaszcza biurowych. Wywieziono również kompletne urządzenia fabryk jak np. elektrowni w Kołomyi i Czortkowie, częściowo w Stanisławowie, fabryk włókienniczych w Białymstoku, warsztatów kolejowych we Lwowie, Stanisławowie i Przemyślu, umeblowanie biura we Banku Rolnego we Lwowie i innych biur państwowych. Skonfiskowano dalej lub wykupowano po bardzo niskich cenach zapasy złota u chłopów. Przeprowadzono także rekwizycje bydła na podstawie list, ustalonych w pierwszym okresie przez tymczasowe władze sowieckie. W tych wypadkach również zastosowano system płacenia w złotych, które niebawem miały być wycofane z obiegu.

Z kolei przystąpiono do rekwizycji mieszkań we wszystkich miastach i miasteczkach. Zgodnie z przepisami sowieckimi każda izba powinna była być zamieszkała przez przynajmniej dwie osoby dorosłe. Mieszkania osób aresztowanych lub wywiezionych są konfiskowane. Dokonano ponadto rekwizycji odzieży i to nie tylko w miastach, lecz również po wsiach. Czuwały nad tym specjalne komisje. Chłopom konfiskowano kożuchy baranie, jeżeli posiadali ich więcej niż jeden. Skonfiskowano następnie maszyny do pisania, aparaty radiowe, narty itd. W wielkiej ilości zarekwirowano środki lecznicze i materiały opatrunkowe, które wysłano do Rosji. Już w styczniu r. b. nie można było znaleźć na całym terytorium okupowanym przez Sowiety ani aspiryny, ani waty, ani jodyny. Wyczerpanie ludności i brak lekarstw spowodowały wzrost wielki śmiertelności. Epidemie szerzą się, a szczepionek oczywiście nie ma dla ludności polskiej. Ubezpieczalnie Społeczne, ich szpitale i apteki nie funkcjonują. Lekarzom na ogół zabrania się praktyki w celu zmuszenia ich do wyjazdu do Sowietów. Zresztą wielka liczba lekarzy została już wywieziona. Ci, którzy pozostali jeszcze, muszą płacić państwu 80 procent swych dochodów.

Jednym z zarządzeń, które najbardziej ugodziły w ludność miejscową był dekret z 21 grudnia 1939 roku o anulowaniu wartości złotego. Przy tej sposobności skonfiskowano rachunki bankowe i książeczki oszczędnościowe Kas Oszczędności. Skrytki bankowe zostały otworzone a ich zawartość zabrana przez władze sowieckie. W ten sposób ludność straciła odrazu niemal wszystkie swe zasoby.

# Objawy osłabienia

## w gospodarstwie niemieckim

Ciekawe informacje o naprężonej sytuacji gospodarczej Rzeszy zamieszcza »The Times«:

Wiele zakładów koncernu elektrotechnicznego »Siemens-Halske« cierpi dotkliwie na brak kwalifikowanych pracowników, co wpłynęło ujemnie na jakość produkcji. Fabryki samolotowe Junkersa, pragnąc przyciągnąć pracowników z innych zawodów, skracają przeszkolenie robotników do 12 tygodni. Przyjmuje się coraz więcej kobiet do pracy w ciężkim przemyśle, a nawet w stoczniach okrętowych używa się sił kobiecych przy wielkich świdrach. Nawet jednostki chore i dotąd uznawane za niezdolne do pracy, włączane są do załóg pracowniczych.

Mimo ostrych przepisów, regulujących dziedzinę pracy, powstają spory dot. płac. Likwidowane są one z całą surowością. Coraz częściej występują objawy zmęczenia wśród załóg robotniczych, jako skutek nadmiernej eksploatacji siły ludzkiej, co powoduje konieczność powiększenia załóg. Według oficjalnych danych 70% kobiet, zatrudnionych na roli, pracuje 16—17 godzin dziennie, a niektóre jeszcze dłużej. Również i dzieci są przeciążone pracą na roli.

Notuje się też przejawy inflacji. Obieg pieniężny (banknotów i bilonu) wzrósł z 68 w 1938 na 173 mk w 1939 na głowę ludności. Obecnie wynosi on 16 miliardów mk, w porównaniu z 11,5 mld. mk. w maju 1939 r. W Nowym Jorku kurs registermarki wynosi obecnie 7,7 ct., gdy w sierpniu ub. r. wynosił 10,5 ct., czyli spadł o 27%. Kurs funta szt. obniżył się w tym samym czasie tylko o 16%.

Obserwuje się w Rzeszy ucieczkę od pieniądza do towaru. Pismo cytuje przykłady znacznego wzrostu cen poszczególnych towarów na czarnym rynku.

# Niemieckie prawo karne

## chce sięgnąć... zagranicę

Z korespondencji w »Basler Nachrichten« wynika, że Niemcy rozszerzyły zakres obowiązywania niemieckiego prawa karnego na zagranicę w tym sensie, iż 1) pociągać można do odpowiedzialności za czyny, podpadające pod kodeks karny, popełnione przez obywateli niemieckich za granicą; 2) ścigać można za pewne czyny przestępcze obywateli zagranicznych, przebywających za granicą; 3) rozszerza się obowiązywanie niemieckiego prawa karnego na czyny popełnione przez cudzoziemców za granicą w stosunku do przedstawicieli urzędów państwowych niemieckich lub partii narodowo-socjalistycznych, wobec żołnierzy niemieckich lub członków Reichsarbeitsdienstu; 4) ścigać można też cudzoziemców za złośliwe lub podburzające wypowiedzi o kierowniczych osobistościach państwa lub partii.

Z korespondencji wynika, że odnośne rozporządzenie ma obowiązywać wstecz.

Jest to rzecz jasna — czytamy — że owe rozporządzenie może być zastosowane tylko w tym wypadku, gdy Rzesza rozszerzy swą efektywną władzę państwową na inne tereny, t. j. w obszarach okupowanych. Jest rzeczą niezwykłą, że państwo, przywłaszczające sobie władzę zwierzchnią innych krajów zamierza wyłączyć w takim rozmiarze stosowanie praw krajowych.

# PREZYDENT ROOSEVELT

## potępia wystąpienie Włoch

**Waszyngton** 11. 6. (Rador) Prezydent Roosevelt wygłosił na uniwersytecie Virginia w Charlottesville mowę, w której przedstawił przebieg ostatnich wypadków, podkreślając swe wysiłki celem powstrzymania Italii od przystąpienia do wojny.

Prezydent zaproponował postępowanie, które zapewniało pokojowe zaspokojenie żądań włoskich i dotrzymanie warunków umowy. Prezydent zapewnił rząd włoski, że Stany Zjednoczone gotowe są do współpracy z Italią celem stworzenia nowego, trwałego porządku na świecie, przez ograniczenie zbrojeń i zastosowanie międzynarodowego systemu gospodarczego bardziej liberalnego.

Mimo to, Italia wybrała to, co nazywa »wolnością działania«, i wypełniła to, co nazwała »spełnieniem przyrzeczenia danego Niemcom«. Tym samym Italia dała dowód, iż nie dba o prawa i bezpieczeństwo innych narodów jak i o życie obywateli innych krajów, które zostaną bezpośrednio zagrożone tą nową wojną.

Italia dała dowód, iż nie pragnie urzeczywistnienia swych żądań za pomocą środków pokojowych.

Następnie prezydent Roosevelt rozprawił się ze zwolennikami odosobnienia Ameryki, oświadczając pod ich adresem, by się nie łudzili, że Ameryka pozostanie szczęśliwą wyspą w świecie opanowanym przez filozofię siły. Taka wyspa to marzenie niespełnione, to naród bez wolności, naród w więzieniu, ze spętanymi rękami, chroniony przez kraty.

Po wygłoszeniu swej mowy prezydent wrócił natychmiast do Waszyngtonu.

# Opinia Stanów Zjednoczonych

## żąda interwencji w Europie

**Waszyngton.** 11/VI (Rador). »Komitet Obrony Ameryki przez Pomoc Mocarstwom Zachodnim« ogłosił we wszystkich dziennikach oświadczenie, w którym żąda natychmiastowego dostarczenia przez Amerykę Francji i Anglii broni.

Naród amerykański — głosi deklaracja — nie powinien [illegible] ze zrzuceniem obłudnej maski neutralności, która nie myli dziś nikogo.

**Waszyngton.** 11/VI (Rador). Tysiące pisarzy, profesorów i świata finansowo-przemysłowego całej Ameryki ogłosiła deklarację, w której domaga się od rządu Stanów Zjednoczonych wypowiedzenia wojny Niemcom. »Oświadczenie stwierdza, że granica interesów amerykańskich znajduje się obecnie nad Sommą.

**Waszyngton.** 11/VI (Rador). Korespondent Reutera donosi:

Gen. John Pershing, b. szef głównego sztabu amerykańskiego armii, która walczyła we Francji w czasie wojny światowej, wydał odezwę, w której żąda, aby rząd Stanów Zjednoczonych przysłał »sprzymierzonym« nieograniczoną liczbę samolotów, armat, broni i amunicji, jak również zapasy żywnościowe oraz lekarstwa.

Odezwa nadmienia, że »sprzymierzeni tworzą pierwszą linię obrony Stanów Zjednoczonych«.

# Anglia wyśle wszystkie siły do bitwy „o Paryż i Londyn“

**Londyn** 11. 6. (Rador) Ministerstwo Informacji wydało w poniedziałek wieczór następujący komunikat odnośnie do toczącej się we Francji bitwy:

Naród angielski śledzi z żywym zainteresowaniem bitwę we Francji, zwaną również »bitwą o Paryż i Londyn«.

Mimo bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego Wielkiej Brytanii rząd brytyjski i cały naród zgodne są co do tego, że wszystkie rozporządzalne siły należy wysłać na pole bitwy. Znaczne oddziały świeżych wojsk zostały już przewiezione do Francji dla wzmocnienia wojsk brytyjskich, walczących ramię przy ramieniu z żołnierzem francuskim.

Jedynym pragnieniem Anglików jest wzmocnienie frontu bojowego. Naród angielski dumny jest, że może znieść te ataki niemieckie, które w przeciwnym wypadku byłyby skierowane przeciw żołnierzom na froncie. Każdy samolot, przelatujący nad ziemią angielską i każda bomba, rzucona na Anglię ogranicza działalność Niemców na froncie. Dzienniki angielskie słusznie podkreślają, że lepiej, by zabici zostali cywile w Anglii, aniżeli żołnierze na froncie.

Taki oto jest duch narodu angielskiego, który posiada niewzruszoną wiarę w geniusz wojskowy dowództwa francuskiego i w tradycyjne bohaterstwo francuskiego żołnierza.

Wobec groźby niewoli narodowo-socjalistycznej każdy winien sobie powiedzieć: »Zwycięstwo za wszelką cenę i raczej śmierć, aniżeli klęska«.

---

30 dni CZERWIEC 1940

**12**

Onufry
słowiański:
Wyszomira
ewangelicki:
Bazylego
grecko - katolicki:
30. Izakja

**środa**

słońce księżyc
wschód 4.30 pełnia
zachód 19.49

**12 CZEWCA W HISTORJI**

**Rok 1583.** Ślub Jana Zamoyskiego z Gryzeldą Batorówną.

**Rok 1595.** Metropolita kijowski Rahoza i 8 władyków wystosowali do papieża adres z obediencją. (Unia Brzeska)

**Rok 1863.** W Cytadeli warszawskiej został powieszony ks. Agrypin Konarski, kapelan oddziałów powstańczych.

**Na adres »Kuriera Polskiego« nadesłano listy, które są do odebrania w Administracji lub mogą być przesłane adresatom za zwrotem kosztów porto lei 16. Listy adresowane dla:**

Flis Wacław od Stefana, Figiel Stanisław od Heleny, Focht Olgierd od Pawłowicza, Folwarczny Paweł od brata Izydora, Fryzjerek Seweryn od rodziny z Bydgoszczy, Gąsiorowski St. od Stańczyka, Gliński Stefan inż. 9 listów, Gola Mieczysław od Anieli, Górecki Józef od Matusiewskiego USA, Gralicka Leokadia z Budapesztu, Groblewski Jan od Jadwigi, Grześkowiak Wojciech od Bronisława, Gutowski Edward od Kutłowskiego, Harmak Mieczysław od Tadeusza, eHibig Galla Elżbieta ze Szwajcarii, Hempel Zdzisław z Ploesti, Hoffman Johann 4 listy, Hofmann Leon od brata, Hydzik Janina od męża, Janczarska Halina od Grekowiczowej, Inglot Feliks od Krzysi, Jakubowski J. Z. 11 listów, Jankowski Stanisław od Stanisławy, Januszkiewicz Aleksander od Ewy, Jaroszyński Zbigniew od Lidii Balickiej, Jass - Mańkowski od rodziny, Jóźwiak Józef 7 listów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Osoby które wysłały **paczki** żywnościowe pod następującymi adresami:

Czernik Bronisław Poznań.
Niemirowski
Warchałowski Jerzy Koenigsberg,
Kurciński Jan Oflag VII A
Kwieciński Jan, Kriegsgefangen,

zawiadamia się, że paczki nie zostały doręczone i są do dyspozycji wysyłających, na składzie urzędu celnego pod adresem Vama Posta str. Mihai Voda 6, et. III.

## Ogłoszenia

**PENSJONAT »JÓZEF«** mieszkanie i całkowite utrzymanie. Kuchnia polska, str. Spatarului Nr. 29.

**KUPIĘ** koła Buick 37 z gumami lub bez, także gumy 22 razy 6. Zgłoszenia Administracja »Koła«.

**POSZUKUJE** fachowca do fabryki kleju. Feldmann, Galati, Codreanu 11.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Norwegia będzie walczyła na innym froncie

## Król Haakon w Londynie

## Port w Narviku zniszczony

**Londyn.** 11/VI (Rador). Agencja Reutera donosi:

Norweska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat naczelnego dowództwa norweskiego o zaprzestaniu walk w Norwegii.

Król Haakon oraz rząd norweski wydali odezwę, w której między in. oświadczyli, że Norwegia będzie prowadziła dalej walkę na innych frontach.

Świadczy to o tym, że Norwegia zamierza nadal walczyć przy boku sprzymierzonych.

**Stockholm.** 11/VI (Rador). Korespondent agencji D. N. B. donosi:

W przemówieniu, wygłoszonym w radio w Tromsø p. Koht, min. spraw zagranicznych Norwegii wskazał, że król i rząd wyrazili swe życzenie, aby gen. Ruge, naczelny wódz armii norweskiej wyjechał z nimi zagranicę. Gen. Ruge odmówił. Rozpoczął on rokowania z naczelnym dowództwem niemieckim w Norwegii.

**Stockholm.** 11/VI (Rador). Korespondent agencji D. N. B. donosi:

Szwedzka agencja telegraficzna komunikuje, że król Haakon, następca tronu oraz rząd norweski wydali wspólną odezwę, w której wskazują na to, że tocząca się obecnie bitwa we Francji, zmusiła sprzymierzonych do skoncentrowania wszystkich swych sił na głównym froncie.

Wojska norweskie, które w ciągu dwuch miesięcy dały tak wiele przykładów bohaterstwa, nie posiadają potrzebnej amunicji oraz dostatecznej liczby samolotów myśliwskich, dlatego nie mogą nadal walczyć przeciw przeważającym siłom niemieckim. Norwegowie biorą jednak udział w walkach na innych frontach.

Celem uratowania okolic, które dotychczas nie zostały zniszczone, król Haakon oraz rząd norweski, postanowili usłuchać rady naczelnego dowództwa oraz zaprzestać na razie walk w Norwegii, przenosząc je poza granice państwa.

**Londyn.** 11/VI (Rador). Urzędowo donoszą, że wojska sprzymierzonych wycofały się z północnej Norwegii.

Król Haakon i rząd norweski znajdują się w Wielkiej Brytanii.

W związku z tym radio francuskie przyniosło w poniedziałek po południu wiadomość, że wobec faktu, iż punkt ciężkości całej wojny znajduje się obecnie na polu walki we Francji, gdzie sprzymierzeni muszą skupić wszystkie swe wysiłki, bezcelowe by było rozpraszanie tych wysiłków i dlatego wojska angielskie, francuskie i polskie zostały z Norwegii wycofane.

Przed wycofaniem się wojsk zaokrętowany został cały materiał wojenny, a port Narvik został kompletnie zniszczony i uczyniony nie do użytku. Ponadto zniszczone zostały tunele na linii kolejowej, wiodącej z Narvik do szwedzkich kopalń rudy, aby Niemcom uniemożliwić na długie miesiące sprowadzanie rudy szwedzkiej przez port Narvik.

**Londyn.** 11/VI (Rador). Agencja Reutera donosi:

Król Norwegii Haakon oraz członkowie rządu przybyli w poniedziałek okrętem wojennym do jednego z portów angielskich.

Na spotkanie króla Haakona przybyli liczni oficerowie brytyjskiej i francuskiej marynarki wojennej, z którymi król Norwegii odbył serdeczną rozmowę.

Następnie król Haakon wyjechał specjalnym pociągiem w nieznanym kierunku.

# Admirał amerykański

## przybył do Europy

**Lizbona.** 11/VI (Rador). Do Lizbony przybył admirał amerykański Lebreton, dowódca europejskiej eskadry morskiej Stanów Zjednoczonych na wodach europejskich.

Eskadra ta zostanie w tych dniach zwiększona o dalsze jednostki amerykańskiej floty wojennej.

Admirał Lebreton przybył z Ameryki drogą powietrzną.

# Drogą powietrzną

## samoloty z Ameryki

**Nowy Jork.** 11/VI (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi, że bombowce amerykańskiego lotnictwa wojennego sprzedane aliantom, przyleciały do Nowej Ziemi, skąd zostaną wysłane do Anglii drogą powietrzną.

# Wzdłuż całego frontu

## żelazny opór powstrzymuje Niemców

**Paryż.** 11/VI (Rador). Agencja Havasa wydała w ciągu nocy następujący komunikat o sytuacji bojowej w niedzielę:

Niedziela miała być w myśl życzenia dowództwa niemieckiego dniem rozstrzygającym. Jak dotąd jednak to życzenie niemieckie nie spełniło się jednak.

Pod koniec 48-ośmiogodzinnych niesłychanych wysiłków armie niemieckie w sile około miliona żołnierzy stały wobec tego samego zaciętego oporu żołnierzy francuskich. W niektórych punktach ataki niemieckie zostały powstrzymane zupełnie.

Tak stało się naprzykład w Szampanii, gdzie 40 dywizji niemieckich, rzuconych do boju na odcinku od Chateau Porcien, na zachód od Rethel do Chesne Populeux w Argonach, spotkało się z żelaznym oporem Francuzów.

Jedyny sukces niebywałych wysiłków niemieckich stanowią dwa przyczółki mostowe, zdobyte na lewym brzegu rzeki Aisne, której górny bieg nie przedstawia wielkiej przeszkody, szczególnie wobec niskiego stanu wód spowodu suszy wiosennej.

Sytuacja tych przyczółków mostowych nie jest jednak bynajmniej pomyślna. Wystawione one są na ustawiczne kontrataki francuskie.

W tym rejonie walki zaszedł ciekawy wypadek. Po raz pierwszy Niemcy opuścili we Francji większą liczbę spadochroniarzy. Dotąd opuszczali oni tylko pojedyńczych ludzi z samolotów. To opuszczenie spadochroniarzy na otwartym polu i bez poparcia jakichś posiadanych w okolicy wspólników wypadło dla Niemców dosyć nie korzystnie. Komunikat francuski podkreśla, że część tych dywersantów została otoczona na północ od Vouziers, w rejonie gęstych lasów, skąd spadochroniarze mieli prowadzić dywersję.

Atak niemiecki, podjęty późnym popołudniem w rejonie Pontavert, przyniósł rozszerzenie frontu bojowego w okolicy miasta Soissons. Między Pontavert i Chateau Porcien, nad średnim biegiem rzeki Aisne, istnieje jeszcze strefa nie objęta atakiem niemieckim. Wynosi ona około 25 kilometrów.

Jedynym czułym punktem w ogólnej sytuacji jest marsz niemieckich oddziałów pancernych w kierunku dolnej Sekwany, na co koła francuskie zwróciły już uwagę. Okazało się bowiem, że jakkolwiek czołgi niemieckie pozbawione są łączności z piechotą niemiecką, zdołały ujść przed pościgiem i ruszyły wzdłuż doliny Andelle, aż do osad pod Rouen i do Pont de l'Arche, jak również wzdłuż doliny rzeki Lepte do Gisors. Jest to jednak zagon zupełnie odosobniony i bez łączności z głównymi siłami niemieckimi, wskutek czego dla owych oddziałów pancernych bardzo niebezpieczny.

Zagon ten nad doliną Sekwany jest ścisłym powtórzeniem dawnych zagonów kawaleryjskich, które w wielkich masach przedzierały się za linie nieprzyjacielskie i szerzyły tam dezorganizację, odciągając przeciw sobie znaczne siły z frontu.

Podobny zagon przeprowadził obecnie znaczny niemiecki oddział pancerny. Przerwawszy się przez francuskie punkty oporu, oddział skierował się ku Forges les Eaux i Arcueil, w sam ośrodek sieci wodnej Normandii, po czym, podzieliwszy się na drobniejsze oddziały rozlał się po całej okolicy, starając się dojść jak najdalej, w nadziei zdobycia jakiegoś przyczółka mostowego w oczekiwaniu na przyszłe działania. Do tego celu dążyli w Pont de l'Arche, gdzie znajdują się ważne przeprawy przez Sekwanę. Plan ten został jednak udaremniony. Kilka pancernych oddziałów wywiadowczych w bezpośrednim pobliżu Rouen nie przedstawia również żadnego znaczenia.

Wyrażenie gen. Weyganda o możliwości rozciągnięcia się frontu aż po granicę szwajcarską zwróciło uwagę na dolinę Renu, skąd jednak nie nadeszły jeszcze żadne wiadomości o zamiarach niemieckich zaatakowania linii Maginota. Nie mniej jednak podkreślić należy, że artyleria niemiecka bombarduje stale niektóre forty na francuskim brzegu Renu.

# Czy Szwajcaria będzie zaatakowana

## Naloty niemieckie nie ustają

**Berno.** 11/VI (Rador). Główny sztab szwajcarskik podaje następujący omunikat:

W dniu 8 b. m. nad terytorium Szwajcarii przeleciały kilkakrotnie obce samoloty.

W ciągu dnia jeden ciężki bombowiec niemiecki został strącony w Triengen.

Inny bombowiec niemiecki typu Messerschmidt 110, ostrzeliwany przez naszą artylerię przeciwlotniczą, lądował przymusowo w pobliżu Numingen. Załoga została zatrzymana przez władze wojskowe w Breitenbach.

W Ajoie doszło do walki powietrznej między samolotami szwajcarskimi i obcymi, w czasie której został strącony jeden aparat szwajcarski. Dwaj oficerowie, którzy należeli do załogi, zginęli od kul.

Inny samolot szwajcarski lądował przymusowo w pobliżu Biene. Pilot został ciężko raniony kulami karabinu maszynowego.

**Zurich.** 11/VI (Rador). Rozkaz dzienny generała Weyganda do armii, w którym przypuszcza możliwość rozszerzenia działań wojennych aż do granicy szwajcarskiej, jak również zestrzelenie ostatnio przez lotników niemieckich kilku samolotów szwajcarskich, uważane są w tutejszych kołach politycznych za bardzo znamienne.

Dotąd jednak nie ma potwierdzenia wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich w Czarnym Lesie, co stanowiło by zagrożenie Szwajcarii. Nie zauważono żadnych większych ruchów wojsk niemieckich, ale rejon nad granicą szwajcarską uważany był zawsze za zbiornik wojskowy.

Życie w Zurichu toczy się normalnym trybem.

# Dwie metody

**Genewa.** 11/VI (Rador). Zamieszczając komentarz o bitwie we Francji, »Journal de Genève« pisze:

Dwie wole przeciwstawiają się dziś nad rzekami Sommą i Aisne: gen. Brauchitsch zamierza uderzyć na Paryż, gen. Weygand nie daje się zaskoczyć. Wówczas, kiedy nacisk nieprzyjaciela wzmaga się, wojska francuskie zajmują inne nowe pozycje, przygotowane [illegible].

Gen. Weygand stosuje metodę frontu elastycznego, który stwarza sytuację bardzo trudną dla nieprzyjaciela i wyczerpuje jego siły.

POLECAMY nauczycielkę języka francuskiego. Dla wyjeżdżających metoda »Krótka«. Emma Heydel, Calea Victoriei 145, I et. Tel. 464 71.

**PASZPORT Nr. 4412/38 WYDANY PRZEZ KONSULAT R. P. W CZERNIOWCACH NA NAZWISKO FRANCISZKA ŁUBACZEWSKA ZGUBIONO. UNIEWAŻNIA SIĘ.**

# — Walka na śmierć i życie trwa —

## Niemcy nad dolną Sekwaną

## Kontrataki francuskie

**Paryż 11. 6. (Rador)** Komunikat francuski z dnia 10 czerwca wieczór podaje:

Od morza aż do Argonny bitwa toczy się ze wzrastającą gwałtownością.

Komunikat wieczorny podaje: Od morza aż po rzekę Oise nieprzyjaciel zwiększył swój nacisk między drogami z Amiens do Rouen i z Amiens do Vernon do tego stopnia, że niektóre oddziały dotarły w pewnych punktach do dolnej Sekwany i przekroczyły rzekę. Nieprzyjaciel powstrzymywany jest wszędzie kontratakami.

Między drogą Amiens – Vernon, a dolnym biegiem rzeki Oise piechota niemiecka walczy la zacięcie. Nieprzyjaciel starał się wprowadzić zamieszanie w ruchy naszych wojsk, szczególnie przy pomocy lotnictwa, które bombardowało wielokrotnie tyły naszych wojsk.

Na wschód od Oise kolumny nieprzyjacielskie, które zdołały dojść w niedzielę po południu w rejon Soissons, podjęły w poniedziałek atak w kierunku kanału Ourcq od miejscowości La Ferte Milon aż do miejscowości La Fere en Tardenois.

Inne oddziały atakowały jednocześnie dolinę Vesle w kierunku na Fimes.

W Szampanii nieprzyjaciel podjął o świcie ataki po obu stronach Rethel przy pomocy świeżych dywizyj, popartych oddziałami czołgów i atakami powietrznymi. Mimo wszelkich wysiłków udało mu się tylko rozszerzyć przyczółek mostowy, podchodząc aż do Retournes.

Na wschód od linii Aisne - Attigny nieprzyjaciel rozciągnął swe ataki na wszystkie doliny, które otwierają się na północ od Argonów, aż do Mozy pod Beaumont. Wszędzie wojska nasze utrzymały się, stawiając nieprzyjacielowi energiczny opór broniąc się krok za krokiem i kontratakując.

Liczne wywiady lotnicze przeprowadzone zostały na froncie i poza frontem, szczególnie nad rejonem Namur i Donaueschingen.

W Forges les Eaux zbombardowane zostały transporty niemieckie.

Nasze lotnictwo pościgowe odniosło szereg zwycięstw podczas swych działań osłaniających.

Grupa naszych pościgowców pod dowództwem majora Thibaudet odznaczyła się szczególnie, strącając w czasie jednego tylko lotu 12 samolotów nieprzyjacielskich.

Wszystkie nasze samoloty, biorące udział w tych walkach wróciły nawet bez śladów kul.

**Berlin.** 11/VI Agencja D. N. B. ogłasza komunikat dowództwa niemieckiego, który stwierdza, że na całym froncie długości 350 km wojska niemieckie odniosły wielkie sukcesy, szczególnie w kierunku dolnej Sekwany i Szampanii. Komunikat zapowiada dalsze sukcesy.

Poza tym komunikat przynosi wiadomości o bombardowaniu portów francuskich Hawr i Cherbourg, które miało wyrządzić wielkie szkody, natomiast bombardowanie przez lotnictwo sprzymierzonych obiektów niemieckich nie wyrządziło żadnych szkód.

W związku z tymi sukcesami komunikat niemiecki nie wymienia jednak żadnych zajętych miejscowości.

## Potężne naloty

### bombowców brytyjskich

**Londyn 11. 6. (Rador)** W ciągu ostatnich 48 godzin ciężkie i średnie bombowce brytyjskie przeprowadziły nowe ataki na nieprzyjacielskie linie komunikacyjne bezpośrednio za frontem. Ciągi kolumny zmotoryzowane, koncentracje wojsk zostały silnie zbombardowane w rejonach Abbeville, Amiens, Beauvais i Rouen.

Przejścia przez rzeki Somme, Aisne i Mozę bombardowane były kilkakrotnie w ciągu nocy na poniedziałek.

Nieprzyjacielskie składy amunicji i żywności zostały zapalone w lasach Ardenów, między Charleville a Fumay.

Inne formacje ciężkich bombowców zaatakowały liczne obiekty w Nadrenii i w zagłębiu Ruhry.

4 samoloty brytyjskie nie wróciły z wypraw.

Eskadry brytyjskie walczące we Francji zostały wzmocnione.

**Berlin.** 11/VI (Rador). D. N. B. donosi, że w nocy na niedzielę lotnicy angielscy bombardowali Duesseldorf i Kassel.

## Straty angielskie na morzu

**Londyn 11. 6. (Rador)** Admiralicja brytyjska ogłasza następujący komunikat:

Ponieważ nie otrzymano żadnych informacyj odnośnie do wycofania się naszych sił z wód norweskich i ponieważ dotąd nie można było nawiązać łączności z niektórymi naszymi okrętami, należy uważać za stracone następujące okręty: lotniskowiec «Glorious», statek transportowy «Orama» i statek - cysternę «Pioneer». Statek «Orama» nie miał na pokładzie wojsk.

Następnie należy również uważać za stracone kontrtorpedowce «Acasta» i «Ardent», które eskortowały lotniskowiec «Glorious».

Komunikat niemiecki zapewnia, że Niemcy wzięli kilkuset jeńców z tych okrętów.

## 24 godziny na frontach

**W NORWEGII** wobec konieczności wysiłków wojennych na polach Francji działania wojenne na razie ustały. Porty w Narwik i linia kolejowa do granicy szwedzkiej zostały przez wojska koalicji zniszczone.

**WE FRANCJI** Niemcy atakują silnie na całym froncie od brzegu kanału La Manche aż do linii Maginota, osiągając pewne sukcesy terytorialne w rejonie dolnej Sekwany w kierunku na Rouen. Na wschód od rzeki Oise i nad rzeką Aisne sytuacja bez większych zmian. Na linii Maginota artyleria francuska bombarduje pozycje niemieckie w pobliżu granicy szwajcarskiej.

Lotnictwo niemieckie bombardowało okolice Paryża, porty w Cherbourg i Havre. lotnictwo koalicyjne — niemiecką strefę przyfrontową i zagłębie Ruhr.

**WE WŁOSZECH** wodzem naczelnym wszystkich sił zbrojnych włoskich został Benito Mussolini

## „Odpowiedzialność spadnie na niego“

### Komunikat brytyjski o wystąpieniu Włoch

**Londyn 11. 6. (Rador)** Brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło w poniedziałek wieczorem następujący komunikat:

W poniedziałek o godzinie 18 Mussolini powiadomił swój naród, że Italia wypowiedziała wojnę Anglii i Francji. W odezwie Mussoliniego było powiedziane, że Król Italii uważa, iż znajduje się z Anglią i Francją w stanie wojny, a operacje wojenne rozpoczną się po północy.

Nagłe postanowienie Mussoliniego nie zaskoczyło Anglików. Było bowiem już wiadome od kilku tygodni, że Italia przystąpi do wojny po stronie Niemiec. Mussolini wypowiedział wojnę, kierując się powodami czysto materialnymi. Chwila wypowiedzenia wojny została wybrana właśnie wówczas, kiedy my i nasi sprzymierzeni przeciwstawiamy się potężnemu naporowi niemieckiemu. Mussolini oczekuje zdecydowanego zwycięstwa Niemiec.

Zarówno rząd brytyjski, jak i francuski niejednokrotnie podawały do wiadomości Mussoliniego, że pragną uwzględnić słuszne żądania Italii na Morzu Śródziemnym. Mussolini jednak spodziewa się uzyskać większe zyski, wybierając drogę wojny, do zrealizowania swych celów.

W przemówieniu swym Mussolini mówił przede wszystkim o historycznych wydarzeniach, które według jego słów można streścić w następujących słowach: «Oblężenie, nieustanne groźby, szantaż, wreszcie atak ze strony 52 państw».

Mussolini zapomniał nadmienić o umowie zawartej między Wielką Brytanią a Italią w dniu 16 kwietnia 1938 r. w myśl której rząd Italii uznał wówczas że wszystkie nieporozumienia, jakie istniały między tymi dwoma państwami zostały usunięte, jak również status quo na Morzu Śródziemnym oraz przewidziano środki, mające w przyszłości usunąć jakiekolwiek nieporozumienia.

Stanowi to najlepszy dowód że ani naród angielski ani rząd brytyjski nie zamierzali prowadzić wojny z Italią, uważając, że nie ma żadnych kwestii spornych między dwoma państwami, których nie można by rozstrzygnąć ugodowo.

Rządy sprzymierzonych podkreśliły niejednokrotnie że są gotowe prowadzić w przyszłości każde negocjacje na podstawie tej umowy, zawartej z własnej woli Italii.

Mussolini zrezygnował z tej umowy i rozpoczął wojnę.

Odpowiedzialność spadnie na niego.

## Siły sprzymierzonych na morzu Śródziemnym

### są większe niż gdzieindziej

### Mowa Premiera Reynaud

**Paryż 11. 6. (Rador)** Premier Reynaud wygłosił w poniedziałek wieczorem w radio następujące przemówienie:

«Znajdujemy się w szóstym dniu największej bitwy, jaką zna historia.

Żołnierze oraz lotnicy nasi i brytyjscy muszą walczyć przeciw przeważającej sile nieprzyjaciela. W tej bitwie, która nie jest już bitwą frontową, lecz wojną umocnionych pozycyj na tyłach, wojska nasze opuszczają swe pozycje tylko wówczas, gdy stwierdzają, że zadały nieprzyjacielowi wielkie straty. Mimo nieznacznych sukcesów niemieckich w terenie nie wiadomo jaki wpływ mogą wywrzeć na ostateczny wynik wojny straty, poniesione przez nieprzyjaciela. W każdym razie nic nie potrafi osłabić naszego postanowienia obrony naszej ziemi oraz wolności. Próby, jakie nas czekają są ciężkie. Potrafimy jednak przeciwstawić się im. Nie uchylimy czoła.

Premier Reynaud zaznaczył że zarówno on jak i jego poprzednicy, oświadczyli kilkakrotnie, że między Francją a Italią nie ma takich zagadnień których nie można by rozwiązać na drodze pokojowej.

Następnie premier Reynaud oświadczył, że w poniedziałek o godzinie 16.30 hr. Ciano zakomunikował ambasadorom Anglii i Francji w Rzymie, iż Italia znajduje się w stanie wojny z tymi dwoma państwami, a operacje wojenne rozpoczną się w dniu 11 bm.

«Na Morzu Śródziemnym sprzymierzeni dysponują bardziej dostatecznymi siłami niż gdzieindziej. Francja przyjmuje wyzwanie Italii z czystym sumieniem. Nie są to tylko blache słowa. Może świat dowie się o tym wkrótce że siły moralne mają olbrzymie znaczenie.

W latach długiej i bohaterskiej swej historii. Francja przeżywała ciężkie próby i właśnie w tych chwilach potrafiła zadziwić cały świat.

Francja nie może zginąć» zakończył premier Reynaud.

## Mussolini wodzem naczelnym

**Rzym 11. 6. (Rador)** Na zlecenie króla Emanuela II naczelne dowództwo armii włoskiej obejmuje Mussolini, który będzie miał do swej dyspozycji sztab z szefem marszałkiem Badoglio.

## Biura rządu francuskiego

### przeniesione na prowincję

**Paryż 11. 6. (Rador)** Wczoraj ogłoszony został w Paryżu stan wojenny.

W ciągu niedzieli i poniedziałku stali urzędnicy ministerstw zostali przeniesieni na prowincję.

Członkowie rządu pozostają w Paryżu.

Okolice Paryża były silnie bombardowane w nocy na poniedziałek, szczególnie linie kolejowe.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X Bucuresti - Bukareszt czwartek 13 czerwca 1940 Nr. 597 (136)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-22

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

## AMERYKA

Dzień 10 czerwca obfitował w wydarzenia o wielkiej doniosłości międzynarodowej. Podczas gdy w Rzymie p. Mussolini ogłosił wobec zgromadzonych tłumów wojnę z państwami zachodnimi celem ustalenia «nowych granic morskich» Italii, prezydent Roosevelt oświadczył, że Stany Zjednoczone nie popierają kroku Italii, lecz przeciwnie wszystkie ich sympatie, jak również sympatie republik amerykańskich, są po stronie narodów sprzymierzonych, które «oddają krew za sprawę wolności».

Jednocześnie prezydent Roosevelt zapewnił, że w sytuacji, jaka się wytworzyła Stany Zjednoczone stoją wobec dwóch równoległych akcyj, które muszą być wykonane z całą szybkością. Z jednej strony oddają one do dyspozycji państw sprzymierzonych wszystkie swe zasoby materialne, których produkcja musi być wzmożona. A z drugiej, muszą same rozwinąć własny program obrony celem przygotowania się na wszelką ewentualność.

Zarówno bardzo surowe słowa dla polityki Rzymu, jak i wyraźne już poparcie stanowiska państw sprzymierzonych oznacza niewątpliwie porzucenie przez Stany Zjednoczone polityki neutralności absolutnej i we wszystkich dziedzinach. Stany Zjednoczone przestały być krajem neutralnym, a stały się nie walczącym państwem sprzymierzonym. W ten sposób określa ich sytuację opinia amerykańska na podstawie onegdajszej mowy prezydenta Roosevelta.

Wskutek natychmiastowego zastosowania wobec Italii amerykańskiej ustawy o neutralności oraz nowej decyzji prezydenta Roosevelta, państwa «osi» zostaną nie tylko ostatecznie pozbawione surowców i wytworów amerykańskich, ale potężny rynek Stanów Zjednoczonych stać będzie wyłącznie do dyspozycji aliantów. Produkcja w Ameryce postawiona ma być na najwyższym poziomie, ich potencjał wojenny ma ulec takiemu wzmożeniu, na jakie zdobyć się może z łatwością kraj 130 milionowy, o niewyczerpanych i wszechstronnych zasobach surowcowych i o przemyśle postawionym na najwyższym poziomie.

Sukcesy niemieckie w Europie, polityka państw osi i wreszcie interwencja wojenna Italii doprowadziły zatem do stopniowej mobilizacji Stanów Zjednoczonych, do postawienia na nogi obu kontynentów amerykańskich i do wytworzenia się za oceanem nowej potężnej siły, przeciwstawiającej się Rzeszy i Italii. Amerykanie, choć nie walczą bezpośrednio, choć sami dopiero organizują swe siły, to przecież uważają front walki sprzymierzonych za pierwszą linię oporu, którą winni wspierać z całej mocy.

Nie wiadomo jeszcze, jak potoczą się wypadki wojenne w Europie na «starym» froncie francuskim i na «nowym» froncie śródziemnomorskim. Faktem jednak jest, że przed **państwami** osi staje nowy przeciwnik, a raczej szereg nowych przeciwników. Są to młode, pełne i działające rozmachem republiki amerykańskie.

# WIELKA BITWA O PARYŻ

## Włosi nie zaatakowali na lądzie

### Komunikat francuski

**Paryż 12. 6. (Rador)** Komunikat francuski z dnia 11 czerwca rano podaje:

Potwierdza się, że zamiary nieprzyjaciela dalszego marszu kolumny pancernej wzdłuż lewego brzegu Sekwany zostały udaremnione.

Między rzeką Oise, a kanałem Ourcq (czytaj Urk) nieprzyjaciel usiłował w ciągu nocy nawiązać czucie z naszymi nowymi stanowiskami.

Nic szczególnego do zanotowania nad Aisne i Mozą.

Na froncie alpejskim wojska francuskie znajdują się na stanowisku. Nie zostały one dotąd zaatakowane.

## Potężne naloty angielskie

### niszczą czołgi wroga

**Londyn, 12/VI (Rador).** Ministerstwa lotnictwa ogłasza następujący komunikat:

W nocy z niedzieli na poniedziałek zrzucono nad lasami w Ardenach przeszło 6.000 bomb zapalających, które wywołały liczne pożary i wybuchy.

Lotnictwo brytyjskie bombardowało skutecznie Flessingue i Mezieres oraz okolice przemysłowe zagłębia Ruhry.

W niedzielę zrzucono przeszło 300 bomb w czasie zaledwie 15 minut na liczne kolumny pancerne nieprzyjaciela.

Wozy bojowe i kolumny zmotoryzowane, które przebiły się przez lewe skrzydło sprzymierzonych na południe od Bresle, zostały wykryte przez bombardujące lotnictwo brytyjskie.

**Londyn, 12/VI (Radol).** Bombowce brytyjskie zniszczyły w poniedziałek 130 czołgów niemieckich, a liczne formacje pancerne posuwające się w kierunku dolnej Sekwany były bez przerwy atakowane przez lotnictwo sprzymierzonych.

Zdaje się, że wobec skuteczności działania lotnictwa przeciw tym izolowanym nieprzyjacielskim siłom pancernym, są one skazane na zagładę i na zniszczenie w najkrótszym czasie.

## Paryż w godzinach próby

**Paryż 12. 6. (Rador)** Cała stolica Francji owiana była we wtorek rano dymem rozciągającym się nad placami i ulicami, a spowodowanym pożarami od bomb zapalających w miejscowościach położonych wokół Paryża.

Masy ludności, opuszczającej Paryż kierują się od rana w stronę dworców. Dzienniki paryskie ukazały się po raz ostatni we wtorek rano. Przyniosły one wiadomości o wypowiedzeniu aliantom wojny przez Włochy. O godzinie 2 w nocy stanęły maszyny w drukarniach dzienników. Odtąd ukazywać się będzie tylko biuletyn jednostronicowy zawierający informacje.

Ambasada brytyjska opuściła już Paryż. Natomiast ambasada Stanów Zjednoczonych pozostaje jeszcze w stolicy.

**Paryż. 12/VI (Rador).** Agencja Havasa donosi, że naczelne dowództwo francuskie zażądało od rządu przeniesienia się na prowincję, w myśl ustalonych postanowień. Żądaniu temu uczyniono zadość.

Premier Paul Reynaud udał się na front.

## Gra armat

### na linii Maginota

**Londyn, 12/VI.** Ze Strasbourga donoszą, że w nocy na poniedziałek i w ciągu poniedziałku artyleria niemiecka bombardowała z szczególnym natężeniem linię Maginota między Lauterbach i Sarreguemine.

Artyleria francuska odpowiedziała natychmiast z tą samą siłą.

Istnieje wrażenie, że Niemcy przygotowują atak na linię Maginota.

**Bazylea 12. 6. (Rador)** Korespondent Reutera donosi:

Francuska artyleria na linii Maginota, bombardowała ponownie pozycje wzdłuż rzeki Renu.

Po stronie niemieckiej zauważono liczne pożary.

## Opinia angielska

### o położeniu na froncie

**Londyn. 12/VI.** Armie niemieckie, liczące ponad dwa miliony żołnierzy, nie zdołały jeszcze przełamać oporu obronnych pozycyj sprzymierzonych. Wojska francusko-brytyjskie walczą zacięcie i bronią każdej piędzi ziemi. A jak długo wojska te nie są rozbite, unikając walki tam, gdzie życzył by sobie tego nieprzyjaciel i jak długo linia obronna zachowuje swą giętkość, wszystkie nadzieje są dozwolone.

Nadchodzące dni są bez wątpienia rozstrzygające dla cywilizacji, szczególnie, gdy Italia stanęła po stronie Niemiec przeciw sprzymierzonym. Fakt ten był oczekiwany i dlatego nie zaskoczył nikogo. Na granicy Alp milion żołnierzy i ponad tysiąc samolotów oczekiwało na to wydarzenie od miesięcy. Siły te przeciwstawiają się Włochom z wypróbowaną dzielnością, żołnierz francuski wykaże znowu swą wartość.

Ci jednak, którzy sądzą, że wojna z Italią ograniczy się do walk na froncie alpejskim, mylą się bardzo. Jednocześnie bowiem rozgrywać się będzie wojna na Morzu Śródziemnym i w Afryce.

Wobec wydarzeń wczorajszego dnia słuszne okazało się postanowienie opuszczenia Norwegii i skoncentrowania całego wysiłku we Francji. Podobno decyzja powzięta została przez samego generała Weyganda.

## Polski Wódz Naczelny na froncie

### Znakomity nastrój żołnierza polskiego

**Paryż, 12/VI.** Generał Sikorski Prezes Rady Ministrów i Naczelny Wódz przebywa obecnie coraz częściej na froncie; z tego powodu posiedzenia Rady Ministrów były ostatnio zwoływane do Paryża a nie odbywały się w Angers.

Właśnie w tych dniach odwiedził generał Sikorski dywizje polskie a w szczególności te związki dywizyjne, które już stanęły w pierwszej linii. Stwierdził wszędzie znakomity nastrój wśród żołnierzy i jaknajściślejsze braterstwo broni pomiędzy Polakami i Francuzami.

Ostatnie wydarzenia wzmogły gotowość bojową żołnierza polskiego oraz doprowadziły do jeszcze większego zespolenia i zwartości oddziałów.

## Polskie „Krzyże walecznych“

### dla gen. Denain i jego synów

**Paryż. 12/VI.** Premier i Wódz Naczelny gen. Władysław Sikorski, w otoczeniu generalicji i wyższych oficerów polskich, dokonał dekoracji szefa Misji Wojskowej Francusko-Polskiej, gen. Denain, Krzyżem Walecznych.

Jednocześnie gen. Sikorski wręczył gen. Denain dwa takie Krzyże przyznane pośmiertnie jego synom ś. p. Janowi i Jakubowi, poległym na polu chwały.

Podczas dekoracji gen. Sikorski wygłosił następujące przemówienie:

Panie Generale!

Na zasadzie pełnomocnictw, jakie mi są udzielone, wręczam Panu dziś te dwa Krzyże Walecznych, przyznane synom Pana, Jakubowi i Janowi, poległym na polu chwały w obliczu nieprzyjaciela. Polec za Francję, Wielką Brytanię lub Polskę — to polec za tę samą sprawę.

Co się Pana tyczy, Panie Generale, nie trzeba przypominać wspaniałego stanu służby, który po Charleroi i Marnie, gdzie brał Pan żywy udział w bojach, skierował Pana do lotnictwa i do najwyższych czynności za czasów Doumergue'a.

W międzyczasie kierował Pan znakomicie, od r. 1926 do 1937, misją wojskową francuską w Polsce.

Obecnie nie wahał się Pan znowu podjąć służby, jako szef misji wojskowej francusko-polskiej.

Przez swój trud niezmordowany w służbie naszych obu ojczyzn, zasłużył się Pan dobrze Polsce.

Na zasadzie pełnomocnictw, jakie mi są udzielone nadaję Panu Polski Krzyż Walecznych.

*

Głęboko wzruszony, gen. Denain podziękował za odznaczenie, nadawane w wojnie obecnej żołnierzom polskim.

Pomiędzy osobami, które asystowały przy tej uroczystości, obecni byli pp. min. Stroński i chargé d'affaires R. P. Frankowski.

# Papież o wojnie totalnej
## i „ukochanym narodzie polskim“

**Miasto Watykańskie, 12/VI (Pat).** Ojciec święty wygłosił po przyjęciu życzeń imieninowych od Świętego Konsylium obszerne przemówienie.

Stwierdziwszy fakt, że wbrew usilnym i nieustannym wysiłkom Stolicy Apostolskiej, by nakłonić wojujące rządy do sprawiedliwego i trwałego pokoju, rozpętała się wojna totalna, dał Ojciec św. wyraz swym troskom, że ludy nastrojone pokojowo, wciągnięte zostały do wojny, a ludność cywilna traktowana jest w sposób niezgodny z zasadami humanitaryzmu.

Pius XII zwrócił uwagę, że sprawiedliwość wymaga traktowania ludności okupowanych terytoriów w taki sposób, w jaki każdy naród chciałby być traktowany przez okupantów.

Zdrowy sens i moralność chrześcijańska wymagają by okupanci szanowali życie, honor i mienie obywateli zajętych terytoriów, jako też nienaruszalność rodziny, wolność publicznego sprawowania kultu religijnego, duchowego rozwoju ludności w jej własnym języku, wolności wychowania i nauczania religijnego, wolności sprawowania urzędu przez biskupów i kler, swobody kontaktu z wiernymi przy sprawowaniu obowiązków kapłańskich oraz swobodnego zarządzania kościelnym majątkiem.

Kończąc swoje głębokie i piękne przemówienie, zwrócił się papież do wszystkich narodów, które cierpią, zapewniając je o swojej modlitwie.

Szczególnie serdeczne słowa miał Ojciec św. dla Polski. »Dla naszego kochanego narodu polskiego, tak bardzo ciężko doświadczonego, a dla którego mamy specjalny szacunek z niesłabnącą troską prosimy Pana o ulżenie w jego cierpieniach«.

## Na szalach wojny

# Jastrzębie ze stali
## Cele lotnictwa szturmowego

Omówiliśmy niedawno na tym miejscu taktykę lotnictwa szturmowego, stwierdzając, iż z reguły działa ono przeciw celom odkrytym, pilnując, jak jastrząb nad dostrzeżoną przez się ofiarą, w przeciwieństwie np. do artylerii zmuszonej do mozolnego naogół wyszukiwania często odległych, słabo naogół widocznych lub dobrze zamaskowanych celi. Jakież są cele lotnictwa szturmowego?

Możemy naogół przyjąć zasadę, iż wszystkie niemal elementy, występujące obecnie w walce, stanowią ten cel. Możemy też jedynie zaznaczyć, iż jedne cele są mniej narażone od innych. Oto wszystko. Wyobraźmy sobie kolumnę piechoty, maszerującej w dzień po szosie. Jest to z pewnością jeden z »najlepszych« celów. To prawda. Ale dotąd nikt nie wymyślił jeszcze środka tłumiącego huk szybującego w górze motoru. I samolot wciąż jeszcze jest widzialny w górze. Samolot pikuje. Robi on to bardzo szybko. Ale i kolumna dobrej piechoty potrafi bardzo szybko rozsypać się i ukryć w terenie (o ile teren na to pozwala!). Cel niemal zniknął. Więcej. Oddział piechoty ma dużo broni samoczynnej. Teraz broń ta ze wszystkich stron bierze pod ogień nadlatującego »jastrzębia«. Zdarza się niekiedy, iż pada on trafiony od jednego celnego strzału jakiegoś dobrze mierzącego piechura...

A teraz cel inny. Tak powszechny dziś środek walki — wóz pancerny. Oczywiście, pancerz z przodu i z boków naogół dobrze dzwoni od kul k. m. Ale dach? W większości i on osłania załogę i wnętrze od rykoszujących pod słabym kątem kul małych kalibrów. Czy będzie on dostateczną osłoną od pocisku przebijającego armaty 20 milimetrowej, wystrzelonego z wysokości np. 500 metrów w »pikowaniu« na 45 stopni. Napewno nie.

Artyleria na pozycji. Nie może ona rozsypać się, jak kolumna piechoty. Obsługa musi pracować właśnie w pewnych skupieniach nie osłonięta niczym. Materiał jest już dość wrażliwy nawet na bombę średniego kalibru. Bomba ta trafia działo, rozsypującą się obsługę prześladuje ogień k. m. Dalej, przypuśćmy, że bateria w ogniu jest nawet bardzo dobrze zamaskowana. Tak, z ziemi. Lotnik w powietrzu w niskim locie czy nie dosłyszy huku oddawanych wystrzałów, czyż nie zauważy mgiełki kurzu wznoszącego się po każdym strzale? Nie, rozsypanie jest tu niemożliwe, zamaskowanie nie na wiele się przyda. Stanowczo, bateria artylerii (właśnie przeciwlotniczej!) to cel lotnictwa szturmowego niemal idealny...

Oddziały wojsk atakujących, albo choćby tylko zmieniających miejsce to również cel doskonały. Lotnictwo szturmowe »przykuwa« do miejsca, przygważdża do drogi posuwającej się kolumny sprzętu wojennego, zmusza do rozsypywania się i krycia po lasach oddziały piechoty i kawalerii. Warunki terenowe nie grają tu wielkiej roli. Cytowano już nieraz przykłady z kampanii w Polsce. A w Norwegii? Przecież to znów lotnictwo szturmowe powstrzymało ruch kolumn zmotoryzowanych angielskich posuwających się z Trondheim na południe, odcięło je od punktów zaopatrzenia i posiłków.

Tak więc widzimy, iż celi dla lotnictwa szturmowego jest dość. Wrażliwość ich jest, to prawda, różna. Możemy jednak przyznać, iż niemal wszystkie są dość wrażliwe!

# Co zabrano na Wawelu?
## Kraków pod okupacją niemiecką

Obecność okupantów zaznacza się tu w sposób bardzo widoczny, poczynając od samego wejścia na dworzec kolejowy, gdzie poczekalnie oraz bufet I i II klasy dostępne są jedynie dla podróżujących Niemców, a polska publiczność dopuszczona jest jedynie do poczekalni klasy III.

Wszystkie większe hotele, restauracje, bary i kawiarnie są dla Polaków zamknięte, podobnie jak magazyny i sklepy, zarówno z artykułami spożywczymi, jak i towarami łokciowymi, ubraniami, obuwiem, konfekcją i tak dalej.

Sklepy żydowskie są zamknięte, a towar skonfiskowany, w ten sposób miasto jest ogołocone z wszelkiego towaru. Jedynie wieś okoliczna zaopatruje miasto w produkty spożywcze.

Chleb wydawany jest na kartki, od połowy marca wprowadzono kartki na mięso.

Czynne są jedynie szkoły powszechne i zawodowe, przy czym nauka odbywa się bez podręczników wydanych przez władze okupacyjne.

Wielka liczba nauczycieli gimnazjalnych przebywa od początku listopada w więzieniach, prawdopodobnie w Wiśniczu. Większość więźniów politycznych do tej pory nie była zupełnie badana.

Ogromna liczba inteligencji jest bezrobotna. Magistrat krakowski wydaje zapomogi wysokości 150 złotych miesięcznie. Wiele stanowisk płatnych, naprzykład w szpitalnictwie, otrzymują Ukraińcy, masowo przybywający do Krakowa.

Akademia Umiejętności, Uniwersytet Jagielloński wraz ze wszystkimi zakładami i biblioteką, Akademia Górnicza, Akademia Sztuk Pięknych — są zamknięte i nikt z personelu nie jest do gmachów dopuszczany. Nad majątkiem Akademii Umiejętności część biblioteki Instytutu Śląskiego uległa konfiskacie, podobnemu losowi uległa druga część tej biblioteki, pozostała w Katowicach.

Zamknięte są wszystkie muzea, wystawy są zakazane. Z Muzeum Narodowego zostały wywiezione najcenniejsze dzieła sztuki średniowiecznej (malarstwo i rzeźba), a z galerii polskiego malarstwa tegoż muzeum stale zabierane są liczne obrazy do dekoracji urzędowych i prywatnych pomieszkań cywilnych i wojskowych przedstawicieli władz.

Słynny ołtarz mariacki Wita Stwosza został już w jesieni z kościoła Mariackiego wywieziony do Niemiec, zaś na początku lutego zabrano i wywieziono kilkanaście cennych obrazów Hansa Suessa (z Kulmbachu), z kościoła św. Floriana na Kleparzu i z kościoła Mariackiego.

Najsurowiej strzeżony jest Wawel. W październiku i na początku listopada usunięto ze wzgórza wawelskiego wszystkich mieszkańców; na zamku mieszka generał-gubernator Frank z rodziną i najbliższym otoczeniem, w jednym z budynków kapituły krakowskiej przygotowano apartament dla gubernatora krakowskiego Waechtera.

Ze skarbca zabrano cenną relikwię, włócznię św. Maurycego, rzekomo dla przeprowadzenia ekspertyzy naukowej; z katedry — serię tapiserii flamandzkich (Wojna Trojańska), zdobiącą nawę główną.

Tylko dwa razy w tygodniu w godzinach rannych wpuszczani są do katedry dwaj księża w towarzystwie dwóch ministrantów dla odprawienia mszy św., przy czym przez cały czas trwania nabożeństwa straż w kościele trzyma żołnierz niemiecki, uzbrojony w ręczny karabin maszynowy.

### Po raz drugi w ciągu 25 lat
# Męczeński los Kalisza

»Litzmannstädter Zeitung« poświęciła specjalny dodatek miastu Kaliszowi.

Miasto to jest forsownie germanizowane; ze śródmieścia i wogóle z lepszych domów i mieszkań wysiedlono wszystkich Polaków, konfiskując im mienie nieruchome i ruchome, podobnie jak w Poznaniu i innych miastach zachodniej Polski.

Jak wiadomo, w sierpniu r. 1914 wojsko niemieckie pod wodzą majora Preskera, zająwszy miasto, zniszczyło je doszczętnie, paląc systematycznie dom po domu. Obok zniszczenia miasta Louvain w Belgji to, co zrobiono w Kaliszu, było najjaskrawszym objawem z czasu Wielkiej Wojny.

Kalisz odbudowany został dopiero po wojnie wielkim wysiłkiem miejscowego społeczeństwa i władz polskich.

Obecnie Kalisz przeżywa po raz drugi tragedję.

Komisarycznym nadburmistrzem jest niejaki Warsow.

Wszystkie ulice otrzymały nowe nazwy niemieckie. Aleja J. Piłsudskiego (Józefiny) przemianowana została na Hindenburg-Strasse, główna arterja miasta ul. Marsz. Piłsudskiego (Wrocławska) na Hermann Göring-Strasse, Plac 11 Listopada (Rynek) na Rathausplatz. Poza tym mamy Löwestr., Hardenbergstr., Blumenstr., Oberschlesischestr., Schlachthofstr. itd.

Fabryki i sklepy należące do Polaków i Żydów, zostały skonfiskowane i otrzymały komisarycznych administratorów. Tak np. administratorem komisarycznym zakładu Znamirowskiego przy ul. Górnośląskiej został — jak wynika z ogłoszeń w »Litzmannstädter Ztg.« — R. v. Renteln, fabryki ogrodzeń drucianych Kordulińskiego — Edgar [illegible] itd.

Z artykułu o Urzędzie Pracy (Arbeitsamt) dowiadujemy się, że do tej pory było w Kaliszu 10.000 bezrobotnych, cyfra nigdy nawet w przybliżeniu za czasów polskich nie notowana. Artykuł zapowiada zmianę na lepsze, wyraźnie wynika jedna z jego treści, że Niemcy są pod każdym względem faworyzowani.

Znajdujemy też w »L. Ztg.« opis uroczystości w rocznicę urodzin Hitlera, urządzonej w Kaliszu, na której przemawiali nadburmistrz Warsow, »Kreispropagandaleiter« Hahn, »Kreisamtsleiter« Koebe i inni. W czasie tej uroczystości 835 »Volksdeutsche« (prawdopodobnie głównie z krajów bałtyckich) otrzymało specjalne odznaki (»Volksdeutsche Abzeichen«). Poza tym przyjęto 32 10-letnich chłopców i dziewcząt do »Hitlerjugend«.

# Sądownictwo niemieckie
## na ziemiach okupowanych

Prócz istniejących już Sądów Specjalnych na terenach okupowanych przez Niemców dla wykonywania »wymiaru sprawiedliwości« zorganizowano ostatnio t. zw. Generalne Sądy Niemieckie i Wyższe Sądy Niemieckie. Działają one w składzie trzech sędziów i tworzone są w każdym okręgu, w siedzibie urzędowej Szefa okręgu a więc w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Radomiu.

Zwykłe sądy niemieckie powstały w Krakowie, Rzeszowie, Lublinie, Chełmie, Radomiu, Piotrkowie, Warszawie, Żyrardowie. Sądy te podobnie jak sądy grodzkie, wyrokują w składzie jednoosobowym.

Na zarządzenie szefa okręgu rozprawy sądów mogą się odbywać poza siedzibą sądu na t. zw. sesjach wyjazdowych.

Sądom niemieckim podlegają obywatele Rzeszy i osoby narodowości niemieckiej. Ferują one wyroki według prawa karnego niemieckiego.

Rozporządzenie gubernatora generalnego postanawia, że polski wymiar sprawiedliwości może być dopuszczony wtedy tylko, o ile sprawa nie podpada pod zakres kompetencji sądu niemieckiego. Przepisy prawa polskiego dotyczące uprawnień polskich władz sądowych do warunkowego nakładania kar i grzywien oraz do udzielania ułaskawień — zostały zniesione.

Sądy pracy również zniesiono, a sprawy pracy nie rozstrzygane przekazano sądom grodzkim, podlegającym bezpośredniemu nadzorowi szefa okręgu.

# Zbierają
## metale w Polsce

Niemcy zamieszkali w Polsce na terenie t. zw. generalnego gubernatorstwa zostali wezwani do składania w czasie od 1 do 20 b. m. wszystkich zbędnych przedmiotów metalowych (miedź, mosiądz, tombak, brąz, nikiel, nowe srebro, alpaka, ołów i cyna).

Zbiórka ta ma być dowodem [illegible] obowiązku, i wyrazem wdzięczności dla Führera za przyłączenie do [illegible] niemieckiego.

OGŁASZAJCIE SIE
W KURIERZE POLSKIM

# Ulica „Warszawska“ w Lorient
## w hołdzie bohaterskiej stolicy

»Ouest-Républicain« donosi, że [illegible] marynarzy w Lorient umieścili na jednej z ulic tablicę emaljowaną z napisem »Rue de Varsovie«.

»Jesteśmy szczęśliwi, — pisze dziennik, — że nazwa tego miasta męczeńskiego i bohaterskiego została dana jednej z naszych ulic i wierzymy gorąco, że pełen chwały gród zajmie znów pewnego dnia swe miejsce w rzędzie stolic świata, w Polsce niepodległej i odbudowanej w swych prawach.

---

30 dni CZERWIEC 1940
13
Antoniego
słowiański: Chołomira
ewangelicki: Tobjasza
grecko - katolicki: Św. Hermana
czwartek
słońce — księżyc
wschód 4.30 pełnia
zachód 19.49

### 12 CZERWCA W HISTORJI

Rok 1611. Zygmunt III zdobywa Smoleńsk.

Rok 1634. Pokój z Moskwą w Polanowie.

Rok 1915. Jeden z najsłynniejszych i najwspanialszych ataków kawalerji, szarża ułanów rtm. Wąsowicza z II Brygady Legionów Polskich pod Rokitną na okopy rosyjskie.

Na adres »Kuriera Polskiego« nadesłano listy, które są do odebrania w Administracji lub mogą być przesłane adresatom za zwrotem kosztów porto lei 16.

Listy adresowane dla:

Kasiowski Władysław od Czechowiczowej. Kaczmarczyk Roman od Ryszarda. [illegible] Z. od Skibińskiego. Kamiński Kazimierz dwie karty. Kellerman list z [illegible], [illegible] od Stanisława. [illegible] Stanisław dwie karty. Kiedrowicz Antoni od Elżbiety. [illegible] Stanisław od Boraka. Klimowicz Władysław od Krajewskiego. Klaput Jerzy od Stanisława. Kocielski Zygmunt 16 listów, Kocot Stefan 8 listów, Komisarek Bronisław od Łusiewicza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

## Ogłoszenia

**POSZUKUJE** fachowca do fabryki kleju. Feldmann, Galati, Codreanu 11.

PASZPORT WYSTAWIONY PRZEZ KONSULAT R. P. w BUKARESZCIE NA IMIĘ JERZY MUSZYŃSKI ZGUBIŁEM. ZNALAZCĘ PROSZĘ O ODNIESIENIE STR. SF. VOGVOZI 55.

PASZPORT Nr. 4442/39 WYDANY PRZEZ KONSULAT R. P. W CZERNIOWCACH NA NAZWISKO FRANCISZKA LUBACZEWSKA ZGUBIONO. UNIEWAŻNIA SIĘ.

PELCZYŃSKI WITOLD Latvija Sigulda, Lakstigalosiela 13, prosi o wiadomości krewnych i znajomych.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 180
we wszystkich in. krajach lei 120
Bukarest, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Ameryka spieszy na pomoc
## odsprzedając broń i nowe wynalazki

**Waszyngton 12. 6. (Rador)** Senat uchwalił 67 głosami przeciw 18 żądanie prezydenta Roosevelta w sprawie odsprzedania aliantom broni, szczególnie artylerii, które nie należą do najnowszych modeli.

**Waszyngton 12. 6. (Rador)** W amerykańskich kołach politycznych zapewniają, że oświadczenie prezydenta Roosevelta o udzieleniu aliantom wszelkiej możliwej pomocy oznacza również wydanie aliantom sekretu celowniczego nowego wizjera bombowego, wynalezionego niedawno i trzymanego przez lotnictwo amerykańskie w wielkiej tajemnicy.

Lotnicy amerykańscy zapewniają, że przy pomocy tego wizjera bomby trafiają z wysokości nawet 3000 m. z największą dokładnością do tak małych celów nawet, jak beczka.

Koła amerykańskie są przekonane, że alianci dotrzymają tajemnicy wynalazku i gdyby nawet Niemcy dostali w swe ręce samolot sprzymierzonych, zaopatrzony w taki aparat, to na wykonanie maszyn, potrzebnych do wyrobu aparatu musieliby zużyć co najmniej półtora roku.

**Nowy Jork 12. 6. (Rador)** W dobrze poinformowanych kołach amerykańskich zapewniają, że Wielka Brytania i Kanada zamierzają odkupić od Stanów Zjednoczonych kilka kontrtorpedowców, które przeszły światową wojnę i znajdują się jeszcze w służbie amerykańskiej floty wojennej.

Jednocześnie w kołach wojskowych w Waszyngtonie podkreślają, że według wiadomości otrzymanych z Niemiec, marynarka wojenna niemiecka przystąpiła do budowy małych łodzi podwodnych o pojemności 250 ton, mogących działać w promieniu 1600 km. Każda łódź posiadać będzie 6 torped.

Łodzie te budowane są częściowo w głębi Niemiec, a następnie montowane na wybrzeżu.

Przypuszczalnie Niemcy będą w stanie budować 10 — 20 takich łodzi miesięcznie.

# Dalszy etap
# powiększenia armii

**Waszyngton 12. 6. (Rador)** Jakkolwiek parlament St. Zjedn. znajduje się na wakacjach do dnia 22 bm. złożony już został w biurze Kongresu projekt ustawy o podwyższeniu stanu liczebnego regularnej armii amerykańskiej do 750.000 żołnierzy.

(Przed dwoma dniami zaledwie złożony został projekt ustawy o podwyższenie armii amerykańskiej do 400.000 żołnierzy. Przystąpienie Włoch do wojny nakazuje jednak Ameryce dalsze podniesienie stanu liczebnego armii — przyp. Red.)

# Represje wobec Włoch

**Waszyngton 12. 6. (Rador)** Na skutek postanowienia prezydenta Roosevelta Stany Zjednoczone zastosowały wobec Włoch ustawę o neutralności, zakazującą obywatelom amerykańskim podróżowania na statkach włoskich jak również zabraniającą włoskim okrętom wojennym wpływania na wody terytorialne amerykańskie.

Ponadto podpisany przez prezydenta Roosevelta dekret przewiduje, że eksport ze Stanów Zjednoczonych do portów włoskich może się odbywać tylko statkami włoskimi, co w praktyce jest niemożliwe z powodu blokady sprzymierzonych.

# Ford ulepsza silniki
## pościgowców Curtiss

**Detroit 12. 6. (Rador)** Właściciel olbrzymich zakładów samochodowych, Henry Ford oświadczył, że inżynierowie jego pracują obecnie nad ulepszeniem motoru samolotowego typu Rolls Royce. Ulepszenie znajduje się w ostatnim stadium.

Ponadto Ford potwierdził wiadomość, że oddano mu do dyspozycji samolot pościgowy typu Curtiss, którego główne części składowe są obecnie badane przez jego inżynierów, celem rychłego przystąpienia do produkcji tego typu samolotów w wielkich serjach.

Jak wiadomo, Ford wyraził się przed niedawnym czasem, że zakłady jego potrafią produkować tysiąc samolotów dziennie.

# Węgry i Bułgaria
## wobec wystąpienia Włoch

**Sofia 12. 6. (Rador)** Przystąpienie Włoch do wojny nie zaskoczyło bynajmniej bułgarskiej opinii publicznej. Dzienniki podkreślają, że zasada neutralności pozostanie w dalszym ciągu najważniejszym czynnikiem polityki państw bałkańskich.

Według panującego w Bułgarii ogólnego przekonania polityka Sowietów przyczynia się wiele do utrzymania pokoju w południowo - wschodniej Europie.

**Budapeszt 12. 6. (Rador)** Zbliżony do rządu dziennik budapeszteński »Pester Lloyd« poświęca dzisiejszy artykuł wstępny faktowi przystąpienia Włoch do wojny.

Dziennik podkreśla słowa Mussoliniego, zapewniające sąsiadów Włoch, jak również kraje środkowej i wschodniej Europy o pokojowym stosunku Włoch do tych krajów.

Przystąpienie Włoch do wojny nie wpłynie bynajmniej na zmianę polityki zagranicznej Węgier. Węgry pragną, aby południowo - wschodnia Europa uchroniona została przed okropnościami wojny i by pozostawała możliwie jak najdalej od zamieszek europejskich.

# Tragiczna śmierć
## Kanadyjskiego ministra obrony

**Ottawa, 12/VI (Rador).** Nadeszła tu wiadomość o tragicznej śmierci kanadyjskiego ministra obrony narodowej, Normana Mc Leod Rogers, który zabił się w wypadku samolotowym, lecąc z Ottawy do Toronto.

Wiadomość nadesłana została przez inspektora policji prowincji Ontario, który powiadomiony został o tragicznej śmierci ministra przez jednego z policjantów. Policjant ten znalazł się na miejscu katastrofy wkrótce po wypadku i znalazł pod szczątkami samolotu zwłoki trzech ludzi. Jeden z nich został zidentyfikowany jako minister Norman Mc Leod Rogers.

# Porozumienie
## węgiersko-sowieckie?

**Budapeszt, 12/VI.** W Budapeszcie zakomunikowano oficjalnie, że wobec wycofania wojsk sowieckich z pogranicza polsko-węgierskiego, znajdującego się pod okupacją sowiecką, Węgry wydadzą podobne zarządzenie.

W miarodajnych kołach węgierskich krąży pogłoska, że prawdopodobnie rozpoczną się rokowania węgiersko sowieckie, celem przesiedlenia części ludności ruskiej z Rusi Podkarpackiej do Węgier. W kołach węgierskich przypuszczają, że mniej więcej jedna trzecia ludności ruskiej, wynoszącej według obliczeń węgierskich [illegible] zgłosi się na przesiedlenie, zaznaczając, że przesiedlenie to nie będzie miało charakteru przymusowego.

# Bohaterska epopea
## Kontrtorpedowca „Sirocco“

**Paryż 12. 6. (Est - Radio)** Prasa francuska wciąż jeszcze wspomina chwalebną przeszłość francuskiego kontrtorpedowca »Sirocco«, który zatopiony został pod Dunkierką w czasie odwrotu sił sprzymierzonych z Flandrii.

»Sirocco« posiadał na swym koncie 3 zatopione niemieckie łodzie podwodne, z których dwie w ciągu jednego dnia.

»Sirocco« wymieniony był w rozkazie dziennym armii za swe czyny, zaś załodze kontrtorpedowca gratulował sam ówczesny premier Daladier. Wszyscy dekorowani byli na pokładzie swego okrętu Krzyżami Wojennymi.

Wielka część załogi wraz z kapitanem Lapebie została uratowana, jest cała i zdrowa i czeka na sposobność, by wsławić się nowymi czynami.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească, tel. 5-08-38.

Dr. Med J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

# Niemcy tworzą w Krynicy
## ośrodek ukraiński

Powołując się na relacje osoby, która przybyła niedawno z Krynicy, »Robotnik« podaje następujące szczegóły o obliczu »perły polskich uzdrowisk«:

Krynica jest dziś stołecznym miastem małej »Ukrainy«, urządzonej przez Niemców. Sklepy i pensjonaty mają jedynie napisy ukraińskie, językiem urzędowym jest język ukraiński. Taka sama jest okolica razem z Muszyną i Żegiestowem.

Policja jest wyłącznie ukraińska, ubrana w dawne polskie wojskowe mundury z opaską na rękawie »Ukrainische Polizei«.

Większe pensjonaty są zamienione na sanatoria dla Niemców. Ukraińcy są bardzo faworyzowani. Mają swoje spółdzielnie i zaopatrywane w żywność przez Niemców i służące wyłącznie do zaopatrywania ludności ukraińskiej. Wolno im mieć radioodbiorniki i słuchać audycyj, ale tylko niemieckich i rosyjskich.

Ciekawą rzeczą jest grasowanie na tych obszarach oficjalnych agentów rosyjskich, namawiających ludność miejscową do emigracji do Sowietów.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Zacięte kontrataki francuskie nad dolną Sekwaną i Retourne

**Komunikat francuski z wieczora dnia 11 czerwca podaje:**

**W ciągu dnia bitwa osiągnęła punkt szczytowy na wszystkich frontach walki. Jasne jest, że nieprzyjaciel chce osiągnąć rozstrzygnięcie.**

**Na zachód od rzeki Oise Niemcy zdwoili wysiłki, by przejść przez Sekwanę między Rouen a Vernon. Zasłaniając się chmurami sztucznego dymu, nieprzyjaciel usiłował przerzucić przez Sekwanę mosty pontonowe, by przepuścić na drugą stronę czołgi.**

**Nasze wojska kontratakowały bez przerwy dla udaremnienia tych wysiłków.**

Na wschód od Oise dywizje niemieckie walczące nad kanałem Ourcq między Ferte Milon a La Fere-en-Tardenois ponowiły swe ataki, poparte przez liczne wozy bojowe. Dywizje te znalazły jednak przed sobą tylko nasze straże tylne, ponieważ główne nasze siły zostały wycofane dla zmasowania ich na południowym brzegu Marny.

Bardziej na wschód nieprzyjaciel rzucił do walki masy ciężkich czołgów w doliny Vesle i Ardre celem dojścia do Reims od zachodu i południowego - zachodu. Nacisk niemiecki w tym rejonie jest nadzwyczaj gwałtowny.

W Szampanii nieprzyjaciel wprowadził do boju na południe od Aisne świeżo sprowadzone dywizje.

Walki zostały w tym rejonie wznowione o świcie nad rzeką Retourne. Toczy się tu zacięty bój o przejście przez rzekę. Wojska nasze przeprowadziły szereg kontrataków na południe od Attigny, zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi.

Między Aisne a Mozą wszystkie ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Francuskie eskadry lotnicze bombardowały lotniska w Mannheim, Neustadt, we Frankfurcie nad Menem, jak również odlewnię żelaza w Folklinger.

Francuskie lotnictwo marynarki wojennej bombardowało zakłady lotnicze Heinkla w pobliżu Rostocku.

**Berlin 12. 6.** Agencja DNB ogłasza komunikat wojenny niemiecki, który stwierdza, że od morza aż do Mozy wielka bitwa toczy się nadal. Najbardziej zacięte walki toczą się między Reims a Argonami.

Komunikat znów stwierdza — podobnie jak i dni poprzednich — jako by Niemcy odnieśli wielkie sukcesy, nie wymienia jednak w dalszym ciągu żadnych ważniejszych miejscowości zajętych. Nie wspomina też o owej kolumnie czołgów, która przedarła się na lewym skrzydle francuskim.

Komunikat przyznaje, że «tu i tam» w zachodnich i we wschodnich Niemczech samoloty sprzymierzonych rzuciły bomby.

# Bazy włoskie pod bombami

## Nagły nalot angielski

**Londyn 12. 6 (Rador)** Radio londyńskie podało, że we wtorek o świcie bombowce brytyjskie podjęły skuteczny atak na bazy włoskie w Libii. Nieprzyjaciel został zaskoczony.

Zbombardowane zostały liczne lotniska, składy amunicji zostały zaatakowane i podpalone. Straty nieprzyjaciela są poważne.

Nalot przeprowadziły wielkie bombowce typu Blenheim. Spotkały się one z silnym ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Trzy samoloty nie wróciły z wyprawy.

**Kairo 12. 6 (Rador)** Agencja Reutera przyniosła we wtorek wieczór komunikat o bombardowaniu przez samoloty brytyjskie w ciągu wtorku koncentracyj włoskich sił lotniczych w Libii i włoskiej Afryki wschodniej. Lotniska włoskie w Libii południowej zbombardowane przez lotnictwo brytyjskie, stanowią główne podstawy lotnicze, zagrażające Egiptowi i pustyni.

Samoloty nieprzyjacielskie które właśnie przygotowywały się do startu, zostały zniszczone, przy czym wywołane zostały pożary. Jeden zbiornik benzyny wyleciał w powietrze.

Artyleria przeciwlotnicza włoska otworzyła ogień, ale usiłowania pościgowców włoskich, by przeszkodzić atakowi, spełzły na niczym.

We włoskiej Afryce południowej zaatakowane zostały samoloty włoskie i hangary na lotniskach pod Asmara. Hangary zostały trafione wprost.

Lotniska te stanowią główne podstawy lotnictwa włoskiego, zagrażające komunikacji Wielkiej Brytanii między Morzem Czerwonym, a Sudanem.

Tylko trzy aparaty nie wróciły z tych dalekich wypraw.

## Indie i Pół. Afryka wypowiedziały wojnę

**Rzym 12. 6. (Rador)** Chargé d'affaires Unii Południowo - Afrykańskiej zażądał od ministra spraw zagranicznych swych paszportów z polecenia swego rządu. Podkreślił on jednocześnie, że żądanie to jest równoznaczne z wypowiedzeniem wojny Włochom przez Unię Południowo - Afrykańską.

**Londyn 12. 6 (Rador)** Agencja Reutera donosi, że wicekról Indii oświadczył, iż Indie znajdują się w stanie wojny z Włochami.

## Rewanż Włochów na Malcie

**Londyn 12. 6 (Rador)** Ministerstwo wojny komunikuje, że we wtorek o godzinie 4 eskadra 10 bombowców włoskich bombardowała wyspę Maltę. W ciągu przedpołudnia odbyły się dalsze naloty bombowe.

Straty zarówno materialne jak i w ludziach są nieznaczne.

Jeden bombowiec włoski został strącony.

## Liczne statki włoskie zajęte przez Anglików

**Londyn 12. 6. (Rador)** Ze wszystkich stron świata nadchodzą wiadomości o zajęciu statków włoskich.

W Capetown, włoski statek handlowy Sistiana, pojemności 5820 ton, został zajęty. Z Melbourne donoszą o zajęciu na wodach australijskich wielkiego statku włoskiego Remo pojemności 9780 ton. Władze w Haifie zajęły statek «Felce», pojemności 5000 ton.

Wreszcie z Durbanu donoszą, że dwa wielkie statki włoskie zatopione tam zostały przez własne załogi.

W Gibraltarze stało w chwili wypowiedzenia wojny 6 statków włoskich, których załogi usiłowały je zatopić. Oddziały marynarki angielskiej i holowniki sprowadziły statki na płytkie miejsca, udaremniając w ten sposób zamiar Włochów.

Wielki statek «Chelina» 10.000 ton, zatopiony został przez własną załogę w porcie Algesiras. Podobnie i statek «Numbolia» 2 tysiące ton zatopiony został przez załogę w pobliżu Gibraltaru. Część załogi zdołała dotrzeć do wybrzeży hiszpańskich, część wzięta została do niewoli przez Anglików w Gibraltarze.

## Dowództwo włoskie przeniosło się w nieznane

**Rzym 12. 6 (Rador)** Dowództwo wojskowe i sztab armii opuściły ministerstwo wojny i przeniosły się gdzie indziej.

Komunikat wojenny wydawany będzie codziennie o godzinie 10 rano.

## Wody włoskie zaminowane przez okręty angielskie

**Londyn 12. 6. (Rador)** Admiralicja brytyjska podaje dokładne dane w sprawie zaminowania wybrzeży włoskich, albańskich i libijskich. Z danych tych wynika, że flota brytyjska zaminowała szereg portów włoskich, m. in. Wenecję i Triest, wyspę Sardynię i Sycylię, archipelag Dodekanezu i t. d.

Admiralicja zwraca uwagę na niebezpieczeństwo żeglugi w zaminowanych strefach.

**Londyn 12. 6 (Rador)** Agencja Reutera donosi, że główne siły morskie włoskie skoncentrowane są na Morzu Śródziemnym. W portach włoskich na wschód od kanału Sueskiego znajdują się w portach Erytrei tylko okręty o małym tonażu. Zdaje się jednak, że zarówno te porty, jak i porty we włoskiej Somalii są dobrze bronione.

Jednocześnie agencja Reutera donosi z Dżibuti, że Francuzi zniszczyli wszystkie mosty między Somalią francuską a Abisynią.

Duch wojsk francuskich jest doskonały.

Z Konga belgijskiego donosi Reuter, że wszyscy przebywający tam Włosi zostali internowani.

## Paryż będzie się bronił jako ośrodek zdecydowanego oporu

**Paryż 12. 6 (Rador)** Generał Hering, gubernator wojskowy Paryża oświadczył, że obrona Paryża nie będzie stanowiła o [illegible] strategicznej, lecz [illegible] ogólnym planem w obronie francuskiej.

Jednocześnie donoszą, że przedstawiciel francuskich kół wojskowych w Londynie oświadczył, iż za przykładem Warszawy Paryż będzie się bronił do ostatniego. Żołnierz niemiecki nie wejdzie do Paryża, chyba do jego ruin. Broniony będzie każdy dom i każda ulica.

## 24 godziny na frontach

**WE FRANCJI** na froncie od brzegów Kanału La Manche do linii Maginota wojska francuskie w dalszym ciągu powstrzymują napór niemiecki, przy czym oddziały niemieckie usiłują przekroczyć Sekwanę między Rouen a Vernon. Dalej ku wschodowi toczą się walki na północ od Marny i wzdłuż biegu rzeki Retourne, dalej ku linii Maginota, gdzie trwa silny ogień artylerii bez większych zmian.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** lotnictwo włoskie bombardowało wyspę Maltę, natomiast lotnictwo angielskie zaatakowało szereg lotnisk włoskich w Libii i we włoskiej Afryce wschodniej w Asmara. Niezależnie od powyższego lotnictwo brytyjskie bombardowało strefę przyfrontową niemiecką we Francji oraz Niemcy w dalszym obszarze: Mannheim, Frankfurt nad Menem, Rostock (zakłady Heinkla). Lotnictwo niemieckie bombardowało port Havre.

## Potężna akcja lotnictwa brytyjskiego

**Londyn 12. 6. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa podaje następujący komunikat:

W ciągu ostatnich 24 godzin ciężkie i średnie bombowce brytyjskie prowadziły nadal swą działalność na liniach komunikacyjnych wzdłuż Sekwany.

Zaatakowane zostały kolumny czołgów i aut transportowych. Wielkie zniszczenia poczynione zostały na liniach kolejowych, drogach i mostach.

W ciągu nocy bombowce brytyjskie atakowały znowu główne przejścia przez Mozę, jak również inne objekty wojskowe.

Jeden samolot nie wrócił z wyprawy.

Lotnictwo brytyjskie, operujące we Francji bombardowało dzień i noc linie nieprzyjacielskie przeprowadzając ponadto wywiady nad liniami bojowymi.

Pościgowce brytyjskie, mające swe bazy we Francji, podjęły szereg lotów osłaniających przeciw eskadrom nieprzyjacielskim dziesięciokroć liczniejszym. Podczas tych lotów zestrzelonych zostało co najmniej 5 samolotów nieprzyjacielskich. Stracono 7 własnych samolotów.

Lotnictwo obrony wybrzeży przeprowadziło lot wywiadowczy nad Norwegią, podczas którego podpalone zostały zbiorniki benzyny i rafinerja w Thamshavn.

## Okręty niemieckie bombardowane w Trondheim

**Londyn 12. 6 (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że samoloty obrony wybrzeży Anglii zaatakowały skutecznie niemieckie okręty wojenne w porcie Trondheim.

Dwa kontrtorpedowce i jeden transportowiec trafione zostały bombami. Ponadto szereg bomb padło w sam środek okrętów.

Samoloty nasze spotkały się z silnym oporem pościgowców niemieckich i artylerii przeciwlotniczej. Dwa aparaty nie wróciły z wyprawy.

## Pierwsza potyczka pod Ventimiglia

**Paryż 12. 6.** Na granicy włosko - francuskiej przyszło do pierwszej wymiany strzałów pod Ventimiglia między patrolem francuskim a patrolem włoskiej straży granicznej.

## Pierwszy komunikat włoski

**Rzym 12. 6. (Rador)** Oficjalny komunikat włoski Nr. 1 głosi:

W dniu 11-go, o północy, wszystkie siły zbrojne Włoch znajdowały się na wyznaczonych pozycjach.

Bombowce włoskie bronione przez myśliwskie samoloty bombardowały o świcie i wieczorem objekty wojskowe na Malcie. Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

Równocześnie inne aparaty dokonały lotów wywiadowczych nad terytorium i portami Afryki Północnej.

Na granicy Cyrenajki atak samolotów brytyjskich został odparty. Dwa z nich strącono.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt piątek 14 czerwca 1940

Nr. 598 (137)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## TRZY FAKTY

Trzy fakty wybijają się na czoło w obecnej sytuacji wojennej:

1. Opór francuski, bohaterstwo żołnierza francuskiego, spoistość armii gen. Weyganda, oraz talent wojenny, jakim znowu zabłysnęło dowództwo francuskie, budzą podziw całego świata. Organ nie podejrzany zapewne o sympatie dla Francji włoski «Corriere della Sera», w numerze z dnia 9 czerwca nie może powstrzymać się przed złożeniem «hołdu» obrońcom francuskim.

Wojsko francuskie cofa się przed przewagą liczebną i materialną przeciwnika, ale cofa się w porządku krok za krokiem, drogo każąc sobie płacić za każdy kwadratowy metr zdobytej ziemi francuskiej.

Gen. Weygand chce wyraźnie zmusić i wyczerpać przeciwnika, chce go zmusić do rzucenia wszystkich swoich rezerw, chce wreszcie zyskać na czasie. Wiadomo bowiem, że Anglia szykuje nowy korpus ekspedycyjny dla Francji i że Stany Zjednoczone zapewniły sprzymierzonym pomoc nieograniczoną. Każdy zyskany dzień, każde opóźnienie marszu niemieckiego stanowi już znaczny sukces dla armii francuskiej.

Determinacja Francji pod tym względem idzie tak daleko, że pisma francuskie wprost oświadczają, iż «nie wolno wahać się w wyzyskaniu tak potężnej przeszkody dla czołgów niemieckich, jakim jest Paryż, byle tylko opóźnić i powstrzymać falę żelaza i ognia niemieckiego».

2. W związku z tym pismo hiszpańskie «Alcazar», również dalekie od francuskich sympatyj, doszło do wniosku, że Italia bynajmniej nie będzie miała do czynienia z «dogorywającymi» przeciwnikami. A poza tym wszystkie siły aliantów, które były przeznaczone do ewentualnej walki z Italią, zostały nietknięte i stoją na swoich pozycjach. «Alcazar» stwierdza, że granica włosko-francuska silnie jest od strony Francji ufortyfikowana i że stoją tam doborowi żołnierze: strzelcy alpejscy. W Syrii czeka na rozkazy zorganizowana bezpośrednio przez gen. Weyganda armia o poważnym bardzo potencjale. Wreszcie linia Maginota nadal zmusza Niemcy do stosowania coraz bardziej wydłużającego się i kosztownego manewru oskrzydlającego. Siły francuskie poniosły porażki, ale nie utraciły ani przez chwilę spoistości i ducha, który budzi podziw.

3. O tym, jak sprzymierzeni zareagowali na wystąpienie wojenne Italii świadczy natychmiastowe przystąpienie lotnictwa brytyjskiego do akcji zaczepnej. Bombardowanie północnych Włoch, Libii i Etiopii, graniczącej z angielską kolonią Kenya, świadczy, że Wielka Brytania nie ogranicza się do obrony Malty oraz innych swoich posiadłości na Morzu Śródziemnym, ale czuje się tam na tyle silna i przygotowana, by móc przejść do działań ofensywnych.

# Planowy odwrót sprzymierzonych

# Wojska niemieckie pod Reims

# Kontrataki francuskie nad Sekwaną

**Paryż, 13/VI (Rador).** Oficjalny komunikat francuski z dnia 12 b. m. rano ogłasza:

Bitwa trwa nadal.

Na całym froncie nie zaszły większe zmiany.

Potwierdza się, że atak nieprzyjaciela w kierunku Reims odbywa się przy pomocy licznych sił niemieckich oraz dwuch dywizji pancernych.

**Paryż 13. 6. (Rador)** Agencja Havasa przedstawia następującą sytuację bojową:

Niemcy czynią wielkie wysiłki, by uzyskać szybkie rozstrzygnięcie. W tym celu rzucili oni do walki od morza po Argony sto dywizyj.

Wzdłuż linii Maginota nie ma żadnych działań wojennych.

Niezależnie od owych stu dywizyj Niemcy sprowadzili z Rzeszy i rzucili do walki wszystkie swe siły pancerne. Znaleziono świeżo na polu walki rozbite czołgi nawet szkolne.

Mimo swego posuwania się naprzód Niemcom nie udało się nigdzie przerwać linii obronnych francuskich.

Sytuacja na froncie przedstawia się następująco:

Wojska niemieckie zaczęły się zbliżać do Sekwany jeszcze w poniedziałek. We wtorek Niemcy usiłowali przekroczyć Sekwanę między Rouen a Vernon, szczególnie w pobliżu Louviers. Dla ułatwienia sobie przekroczenia rzeki Niemcy używają aparatów wytwarzających chmury sztucznego dymu. Wojska francuskie przeciwstawiły się energicznie usiłowaniom Niemców przejścia przez Sekwanę i przeprowadziły kontratak, celem wrzucenia w rzekę tych wojsk niemieckich, które już przedostały się na lewy brzeg Sekwany pod Vernon.

W rejonie rzeki Oise naczelne dowództwo francuskie postanowiło wycofać wojska na pozycje położone w bezpośrednim pobliżu Paryża.

Niezwykle gwałtowne walki toczą się w rejonie Senlis.

Niemcy posuwają się naprzód również w rejonie Vic nad rzeką Aisne ku wzgórzom, położonym na południe od Aisne. Wojska francuskie wycofały się na linię Chateau - Thierry — Meaux (czytaj Szato-tieri-Mo).

Niemcy naciskają na południe celem zajęcia miasta Reims (czytaj Res) i posuwają się pod miastem w sile pięciu dywizyj i dwóch dywizyj pancernych. Przebieg bitwy o Reims jest narazie korzystny dla wojsk francuskich.

Niemcy nie zdołali przedrzeć się przez linię Attigny, która wytrzymuje wszędzie nacisk Niemców.

W rejonie Alp nie było żadnego ataku. Francja posiada tam zarówno w rejonie Nicei, jak i na głównych przejściach alpejskich silne umocnienia i może długo przeciwstawić się wszelkim próbom inwazji.

## Strategia gen. Weyganda: wojna oporowa

**Londyn, 13/VI (Rador).** Współpracownik wojskowy agencji Reutera przedstawia następującą sytuację na froncie:

**Bitwa o Paryż przybiera co dnia na sile.** Dowództwa francuskie dają dowód wielkiej roztropności, unikając zablokowania głównych dróg przez masy uchodźców. Doświadczenie z walk flandryjskich wskazuje, że ataki czołgów niemieckich i spadochroniarzy dokonywane były właśnie w zamieszaniu, wywołanym na wielkich obszarach przez cofające się w popłochu masy uchodźców. W okolicy Paryża Niemcy nie będą mogli korzystać z takiego stanu rzeczy.

Strategia generała Weyganda polega na wyczerpaniu siły przeciwnika, lecz w tym celu konieczne jest ustępowanie terenu.

Niemcy rzucają w bój coraz nowe jednostki pancerne, lecz szybkie kontrataki Francuzów osłabiają znacznie siłę ich uderzeń.

Bitwa zdaje się wyraźnie przekształcać w walkę oporową. Od 8 dni armie francuskie wystawione są na potężny nacisk i zmuszone do niebywałych wysiłków, wszystko jednak zdaje się wskazywać, że posiłki angielskie zajęły już pozycje na froncie.

W tak krytycznym momencie pewna rezerwa, acz nie wielka mogłaby mieć decydujące znaczenie dla wyniku bitwy.

Wszystko wskazuje, że generał Weygand i armia farncuska zachowuje pełną ufność i nieprzyjaciel odczuwa znaczne trudności w posuwaniu się naprzód przez umiejętnie założone umocnienia francuskie, uszeregowane w głąb i hamując postępy armii niemieckich. Niemcy zmuszeni są wskutek tego walczyć o każdą piędź ziemi, ponosząc przy tym ciężkie straty.

## Bohaterski „Orzeł" nie powrócił do swojej bazy

**Londyn, 13/VI (Rador).** Komunikat polski podaje, że polska łódź podwodna «Orzeł» od dłuższego czasu już nie wraca do swej bazy, wobec czego należy ją uważać za straconą.

## Ameryka bliższa dziś wojny niż po zatopieniu „Lusitanii"

**Nowy Jork 13. 6.** Burmistrz Nowego Jorku, Laguardia oświadczył wczoraj po mowie prezydenta Roosevelta, że Stany Zjednoczone są dziś bliższe wojny, aniżeli w chwili storpedowania «Lusitanii», podczas wielkiej wojny. Należy z całym naciskiem podkreślić — oświadczył Laguardia — że Stany Zjednoczone nie są już dziś państwem neutralnym, lecz państwem nie wojującym, jakim były dotąd Włochy.

**Londyn, 13/VI.** Dziennik «Evening Standard» podkreśla, że bieżący tydzień będzie najbardziej krytycznym tygodniem w historii całego świata.

Dziennik «Evening News» pisze, że Francja walczy obecnie również o życiowe interesy Wielkiej Brytanii i podkreśla, że w najbliższym już czasie Anglia przyśle do Francji milionową armię, która zacznie walczyć u boku Francuzów.

## Belgia u boku sprzymierzonych

## Nowa deklaracja ministrów

**Paryż, 13/VI (Rador).** Po wtorkowym posiedzeniu rady ministrów belgijskich we Francji wydane zostało oświadczenie, podkreślające, że Belgia będzie walczyć nadal u boku sprzymierzonych aż do zwycięstwa.

Samoloty brytyjskie dokonały lotów nad Belgią i rozrzuciły po całym terytorium w wielkich ilościach ulotki, zawierające treść tego oświadczenia.

## Dyplomaci opuścili Italię

**Ankona 13. 6. (Rador)** Ambasadorowie Francji i W. Brytanii przy Watykanie jak również urzędnicy ambasad francuskiej i angielskiej oraz liczni dziennikarze, którzy opuścili Rzym we wtorek wieczorem, przybyli do Ankony skąd udadzą się w dalszą podróż do Lizbony.

## Przestrogi i nadzieje Londynu

**Londyn, 13/VI.** Koła miarodajne zwracają uwagę, iż przystąpienia do wojny Włoch nie należy lekceważyć. Nie trzeba bowiem zapominać, że wobec ścisłego porozumienia wojskowego Niemiec z Włochami, Niemcy będą mogli dowolnie dysponować siłami włoskimi na nowo stworzonym froncie.

W tej chwili objektami ataku niemiecko-włoskiego w rejonie Morza Śródziemnego mogą być: Korsyka, Tunis, Malta, Cypr i Riwiera francuska. Największe zadowolenie w Rzymie wywoła zajęcie Korsyki. Będzie to jednak tylko efekt moralny.

Malta jest tak silnym punktem obronnym, że należy go uważać za niemal nie do zdobycia.

Tunis broniony jest przez znaczną liczbę doskonałych wojsk francuskich, które z pewnością potrafią utrudnić zadanie atakującym, już samo z siebie nie łatwe.

Atak na Cypr lub na Riwierę byłby nie tylko trudny, ale zuchwały.

Włochy posiadają w tej chwili w Libii około 200 tysięcy, a w Abisynii 60 tysięcy wojska. Gdy kanał Sueski zostanie zamknięty, a wybrzeże Afryki północnej zablokowane, sytuacja tych wojsk stanie się niekorzystna.

Na ogół w Londynie panuje ufność, jeśli idzie o możliwości włoskie.

Cała uwaga Anglii natomiast skupiona jest na froncie północnym, gdzie rozgrywa się w tej chwili największa w dziejach świata bitwa.

Ostatnie wiadomości nie są złe. Wraz z powrotem premiera Reynaud z frontu nadeszły wiadomości o potężnym kontrataku francuskim i o oznakach znużenia w szeregach niemieckich.

Mimo ciężkiej sytuacji Francuzi działają nadal ze spokojem, z zapałem, z niesłabnącym męstwem, z bezgranicznym optymizmem i natchnionym duchem, który hartuje się tylko w chwilowych przeciwnościach losu. Ich bohaterstwo przewyższa nawet to wszystko, co obrońcy francuscy wykazali pod Verdun.

# Front rozszerzył się...

## Perspektywy kampanii włoskiej

Włochy przystąpiły do wojny. Jak w każdej sprawie, zapytajmy przede wszystkim o co chodzi. Odpowiedź pozwoli nam łatwiej przyczyny tej wojny zrozumieć.

W dotychczasowych demonstracjach młodzieży, czy prasy włoskiej, wysuwano żądania: Korsyki, Sabaudii, Malty czy Nicei, bo ludność tamtejsza jest w większości włoska, Tunisu, bo mieszka tam dużo kolonistów włoskich, Dżibutti, bo jest to włoski »dostęp do morza« w kolonii abisyńskiej itp. To są hasła. Hasła tym efektowniejsze, iż np. Sabaudia, prowincja francuska zaludniona po części przez Włochów, jest właśnie kolebką rodową domu panującego włoskiego.

Ale to są hasła. Zgodnie natomiast z zapowiedzią Mussoliniego Włochy prowadzą wojnę o swoje interesy życiowe. Jakież one są. Popierwsze Mussolini powiedział, iż naród 45-milionowy jeśli chce być naprawdę wielkim narodem, musi mieć swój dostęp do oceanu. Otóż Włochy, które są półwyspem, posiadają wszędzie dostęp do morza Śródziemnego. Włochy nazywając to morze »własnym morzem«, istotnie dostępu do oceanu nie mają. Bramy Atlantyku trzymają w Gibraltarze Anglicy. I bramy do Oceanu Indyjskiego poprzez Suez — Morze Czerwone — Port Aden trzymają Anglicy.

To jeszcze nie wszystko. Włochy pozatym chcą być mocarstwem, chcą być wielkim imperjum kolonialnym. Tak się jednak złożyło, iż w momencie zakończenia jednoczenia się Włoch w r. 1870 kolonie były już podzielone. Nie było nic do wzięcia. Udało się wprawdzie jeszcze przed wojną światową zdobyć na Turkach słabo broniących swej wielkiej »pustyni«, Trypolitanię, czyli dawną rzymską Libię, ale sam Mussolini powiedział o tej kolonii, że to jest tylko »trochę piasku«. Pozatym udało się jeszcze zająć w Afryce wschodniej skrawki wybrzeża: Erytreę i Somali, na które nikt nie miał ochoty. Skrawki te okalały Abisynię. Spróbowano więc Abisynii. Niełatwo z nią poszło, ale przecież po długiej i krwawej wojnie udało się i ten kraj zdobyć. Włochy stały się »imperium kolonialnym«.

Jeden rzut oka wystarcza jednak, iż imperium abisyńsko-włoskie jest otoczone przez posiadłości angielskie (Kenia, Sudan i ang. Somali) pozatym jedyny port — »wyjście do morza«, coś jakby Gdynia czy Gdańsk dla Polski, w danym wypadku m. Dżibutti, leży na terytorium francuskim. I niema innej drogi z imperium kolonialnego włoskiego do Rzymu tylko właśnie poprzez porty angielskie, czy francuski. Całe to imperium może więc w ten sposób być w każdej chwili odcięte.

Oto znów interes życiowy.

Inaczej mówiąc Włochy muszą zdobyć na Koalicji punkty wyjścia ze swego morza na Oceany i muszą sobie zdobyć na Koalicji dostęp do własnych kolonii.

Bezsprzecznie Włochy mają silną armię, silną flotę powietrzną i dużą ilość łodzi podwodnych. To prawda. Tak się jednak składa, że te zmotoryzowane siły nie mają własnej benzyny. Piętnaście szesnastych tego [illegible] dziś na wojnie paliwa Włochy muszą sprowadzać.

Którędy?

Przez Gibraltar, Dardanele i Suez.

Niema innej drogi...

# „Sprawa cywilizacji zwycięży"

## Mowa ministra Attlee

**Londyn**, 13/VI (Rador). Min. Attlee wygłosił w zastępstwie premiera Churchilla w Izbie Gmin przemówienie o obecnej sytuacji politycznej.

Min. Attlee zakomunikował, iż poufne zebranie Izby Gmin zostało odroczone, bowiem premier Churchill oraz ministrowie obrony narodowej muszą cały wolny [illegible] sprawom dotyczącym prowadzenia wojny.

Odnośnie do przystąpienia Włoch do wojny, min. Attlee oświadczył, że rzadko kiedy podobne postanowienie zostało powzięte na skutek tak małomównego usprawiedliwienia. Rządy [illegible] brytyjski i francuski dały wiele przykładów cierpliwości, mimo nieustannych ataków, skierowanych przeciw nim.

Mussolini powziął decyzję, powodowany względami czysto materialnymi. Spodziewa się on uzyskać wielkie korzyści kosztem państw demokratycznych. Włochy przekonały się już o siłach morskich sprzymierzonych, gdyż 14 okrętów włoskich zostało zatrzymanych, trzy zatopione przez własne załogi, a 10 znajduje się w portach sprzymierzonych.

Min. Attlee chwalił przemówienie prezydenta Roosevelta, które uważa jako odezwę skierowaną do wolnych narodów świata.

Zapewnienie, jakiego udzielił prezydent Roosevelt odnośnie do dostawy sprzętu wojennego sprzymierzonym wskazuje, że jakiekolwiek byłyby trudności, sprawa cywilizacji w końcu zwycięży.

# Anglia ma nadzieję na szybką pomoc z Ameryki

**Londyn**, 13/VI (Rador). Korespondent Agencji Havasa donosi: Wielkie wrażenie w Anglii wywołał [illegible] przemówienia Prezydenta Roosevelta, w których prezydent oświadczył, że Ameryka udzieli sprzymierzonym całkowitej pomocy materialnej.

Miarodajne koła polityczne sądzą, że pomoc ta nastąpi jaknajrychlej. Jednocześnie te same koła uważają przemówienie prezydenta Roosevelta, jako natychmiastową reakcję Stanów Zjednoczonych wobec przystąpienia Italii do wojny oraz że niezależnie pomoc Ameryki, prezydent [illegible]

**UWAGA RADIOSŁUCHACZE!**

W dniu 15 bm. o godzinie 8,20 (czas miejscowy) śpiewa w radio rumuńskim znakomity polski bas [illegible] Paweł Prokopień.

Koncert [illegible] transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie krajów bałkańskich.

# „Nie można wygrać wojny z całym światem"

## Inwazja niemiecka w oświetleniu generała rumuńskiego

W dzienniku bukareszteńskim »Jurnalul« w artykule gen. A. Anastasiu, jednego z wybitnych rumuńskich znawców spraw wojskowych czytamy:

W roku 1915, a więc trzy lata przed zakończeniem wojny światowej stwierdziłem, że armia niemiecka, o której waleczności mogłem przekonać się osobiście na czterech różnych frontach, jakkolwiek odnosiła jedno zwycięstwo po drugiem, zostanie pokonana.

Pisałem wówczas: »Armia niemiecka jest najlepszą armią na świecie, lecz nie może ona walczyć równocześnie z całym światem«. Tak też było w rzeczywistości, cztery bowiem państwa walczyły przeciw 30 innym państwom, które broniły Francji.

Armia niemiecka i obecnie odniosła liczne zwycięstwa. Stała ona jednak w pogotowiu wojennym już od dwuch lat. Wojska niemieckie zajęły Austrię, a następnie Czechy i Morawy. Armia niemiecka walczyła przeciw Polsce. Wojna trwała wprawdzie krótko, lecz Niemcy ponieśli duże straty, szczególnie jeśli chodzi o broń pancerną.

Nastąpiło zajęcie Danii oraz wojna z Norwegią, która dopiero wczoraj się zakończyła.

Takie operacje wojenne oraz okupacje zbrojne wymagają licznych sił zbrojnych. Powoduje to znaczne osłabienie posiadanych sił zbrojnych, które należy uzbroić, umundurować oraz żywić.

Armia niemiecka walczyła niedawno przeciw Belgii, Holandii i Księstwu Luksemburskiemu. Państwa te mimo udzielenia im pomocy ze strony W. Brytanii i Francji, uległy w stosunkowo krótkim czasie przewadze Niemiec. Potencjał zbrojny bowiem tych trzech małych państw, nie może być porównany z siłą uderzenia licznych niemieckich kolumn zmotoryzowanych, które niszczą po drodze wszystko, jeżeli nie natrafią na zdecydowany opór.

Jakkolwiek armia niemiecka nie natrafiła na zawzięty opór, walcząc przeciw Belgii i Holandii, to jednak ofensywa oraz zajęcie tych państw przez wojska niemieckie przyczyniło się poważnie do osłabienia posiadanych zasobów niemieckich sił zbrojnych oraz do zużycia materiału wojennego.

Ofensywa niemiecka w Belgii i w północno-zachodniej Francji zakończyła się wprawdzie zwycięstwem Niemiec, ale kosztem olbrzymich strat zarówno w ludziach, jak i w sprzęcie wojennym oraz w materiałach pędnych. Szczególnie jeśli chodzi o materiały pędne. Niemcy zużyli bardzo wiele benzyny, której znaczenie w obecnej wojnie jest olbrzymie.

Bitwy we Flandrii i Artois oraz zajęcie Dunkierki nastąpiło po gwałtownej ofensywie niemieckiej, w czasie której Niemcy zużyli duże ilości benzyny. Należy nadmienić, że zarówno ub. jesieni jak na wiosnę br. Niemcy zużyli wielkie ilości benzyny podczas zasiewów, które na skutek silnych mrozów w czasie ostatniej zimy, zapowiadały się źle.

Pozatym zużyto bardzo wiele materiałów pędnych w olbrzymich zakładach przemysłowych, wyrabiających materiał wojenny.

Obecnie Niemcy walczą z Francją. Oczywiście, że armia niemiecka zajmuje korzystniejszą pozycję, lecz walczy z przesadnym wysiłkiem, który w miarę przedłużania się wojny, może się załamać. Nie należy pomijać tego, że niezależnie od przesadnego wysiłku armii niemieckiej oraz skutków blokady, od 5 czy 6 lat wmawia się w naród niemiecki, że zamiast wzmożenia produkcji artykułów spożywczych, trzeba wyrabiać armaty.

Każda wojna wymaga wiele ofiar, lecz zbyt przesadny wysiłek, może spowodować gwałtowne załamanie się.

Niemcy walczą obecnie z Francją, która w okresie 22 lat przygotowywała się stale do wojny. Może Francuzi nie przywiązywali zbyt wielkiej wagi do znaczenia lotnictwa bojowego oraz broni pancernej, nie siedzieli jednak bezczynnie. Armia francuska jest dobrze zorganizowana, posiada przy tym bardzo dużą liczbę oficerów zarówno w służbie czynnej, jak i w rezerwie, a na wypadek defensywy lub ofensywy jest to czynnik o doniosłym znaczeniu.

Armia niemiecka walczy z armią francuską, której siły moralne są olbrzymie, albowiem obecna wojna jest wojną popularną dla każdego żołnierza francuskiego. Każdy żołnierz francuski walczy w obronie swej ziemi oraz wolności, której umiłowania nie posiada może w tym stopniu żaden inny naród na świecie.

Niemcy sami wydali najlepsze świadectwo o armii francuskiej, kiedy ogłosili w ostatnich dniach w prasie i w radio, że w przyszłości postępy wojsk niemieckich będą mniejsze oraz będą natrafiały na wielkie trudności, gdyż tym razem przeciwstawia się armii niemieckiej armia francuska, która potrafi bić się oraz stawić opór za cenę największych [illegible] ofiar.

Jesteśmy w każdym razie na początku wojny między Niemcami a Francją. Gen. Weygand stosuje manewr rosyjski z 1812 r. Zmusza on przeciwnika do utworzenia długiego frontu, który sięga już prawie 400 km, przeciwstawia mu zawzięty opór, zmuszając tym samym naczelne dowództwo niemieckie do [illegible] nowych wozów bojowych oraz 100 dywizji. A kiedy udało mu się wyrządzić olbrzymie straty na całym froncie, dokonuje strategicznego [illegible] na nowe pozycje przygotowane już przedtem przez [illegible] wojska francuskie.

## Niemieckie tabliczki w Warszawie

# Jak przezwano historyczne ulice

Nazwy miast, ulic, placów w Wielkopolsce przezwali Niemcy natychmiast, jeszcze w trakcie działań wojennych.

Obecnie »porządek« panuje już i w Warszawie. Przezwano szereg ulic, placów, ogrodów.

Przemianowania te dzielą się na 3 kategorie:

1) dosłowne przetłumaczenie nazw polskich na niemieckie, jak np.:

Ogród Saski — Sächsischer Garten.
Nowy Świat — Neue Welt.
Plac Zamkowy — Schlossplatz.
Królewska — Königstrasse.

2) w drugiej kategorii widzimy nowe nazwy niemieckie obok dawnych polskich:

Plac Piłsudskiego — Sachsenplatz.
Most Kerbedzia — Stadtbrücke.
Most Poniatowskiego — Neue Brücke.
Fredry — Parkstrasse.
Plac Napoleona — Postplatz.
Mazowiecka — Blumenstrasse.
Al. Ujazdowska — Lindenallee.
Park Ujazdowski — [illegible]
Łazienki — Seegarten.
Belwederska — [illegible]
Prosta — [illegible]
Plac Wilsona — Danziger Platz.
Mickiewicza — Invalidenstrasse.

3) w trzeciej kategorii znalazły się ulice, które i w polskim i w niemieckim brzmieniu otrzymały nowe nazwy, jak:

Focha — Teatralna, Theaterstrasse.
Sobieskiego — Południowa, Südenstrasse.
[illegible] — Pokoju, Friedenstrasse.
[illegible] — Wiklinowa, Weidenstrasse.

Zarządzenie niemieckiego [illegible] Warszawy, ogłaszające [illegible]

# Statek „Washington" zatrzymała łódź podwodna

**Waszyngton**, 13/VI (Rador). Korespondent Reutera donosi:

We wtorek w godzinach rannych został zatrzymany na pełnym morzu przez nieznaną łódź podwodną amerykański statek pasażerski »Washington«.

Departament stanu (min. spraw zagranicznych), który podaje tę wiadomość ogłosił, że statek Waszyngton wyruszył z Lizbony w kierunku Galway (Irlandja) celem [illegible] amerykańskich [illegible] do Stanów Zjednoczonych.

Początkowo kpt. łodzi podwodnej wydał rozkaz, aby 1020 pasażerów znajdujących się na »Waszyngtonie« opuściło statek, [illegible]

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURJERZE POLSKIM

30 dni CZERWIEC 1940

14

Bazylego
słowiański:
Przedsimira
ewangelicki:
Antonii
grecko-katolicki:
1. Justyna

piątek

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.30 | pełnia |
| zachód | 19.49 | |

**14 CZERWCA W HISTORII**

**Rok 1768.** Kapitulacja Kazimierza Pułaskiego po bohaterskiej obronie w klasztorze berdyczowskim.

**Rok 1793.** Otwarcie w Grodnie ostatniego sejmu niepodległej Polski.

**Rok 1807.** Napoleon zwycięża Prusaków i Rosjan pod Frydlandem. Polacy w walkach tych chwalebnie się odznaczają. Dąbrowski odnosi rany.

**WIECZÓR**

**PIEŚNI I PIOSENEK**

W sobotę, dnia 15 czerwca rb. w sali A. C. T. przy ulicy Popa Rusu 13 staraniem Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom odbędzie się »Wieczór pieśni i piosenek« w wykonaniu P. Heny Kitajewicz, artystki teatrów warszawskich.

W wieczorze tym weźmie także udział p. Piotr Skrzypiński, który odegra szereg kujawiaków i mazurków własnego układu.

Początek o godzinie 21.

Zaproszenia można otrzymać w stołówce przy str. Popa Rusu 13, w Komitecie Obywatelskim przy str. Roma 28 i w A.K.P.P. przy str. Luterana 26.

Na adres »Kuriera Polskiego« nadesłano listy, które są do odebrania w Administracji lub mogą być przesłane adresatom za zwrotem kosztów porto lei 16. Listy adresowane dla:

Konkowska Anna od E. Weissa, Kopik Władysław od Langnera, Kopriwa Antol z Węgier, Kosecki Stefan dwie karty, Kosińska Wanda od Fikusa, Koszyk Jan od Anny, Kozłowski Tadeusz od Mańkowskiej, Kozłowski Janusz z Węgier, Kozłowski Zenobiusz od Władysława, Kranz Janusz dwie karty, Kruszek Józef dwa listy, Kubisiak Zygmunt 4 karty od Kazimiery, Kulwieć Maria od M. Kulwieć, Kułnatowski Adam od Sławusi, Kurlysz Władysław od Małgorzaty, Lancha Antoni od Leokadii, Landowski Władysław od Czerwonego Krzyża, Langer Gwido od Bigosza, eLch Michał od Marianna, Lenczowski Kazimierz od Marii, Lenowiczowa Maria od Zoba, Lewandowska Marta od Cz. Lewandowskiego, Lisiewicz Mieczysław od Karola, Liwarski J. od Teczka, Lorek Juliusz od Anulki, Lubicz Daniel od Słeckiewiczowej, Lustig Henryk od Franciszka, Ławrowski Marian od Kołodyńskiego, Łoziński Zdzisław inż. od Wincuni, Łukasiński od St. Kuszyńskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 170 |

Bukareszt, str. Academiei 2/
tel. 550-22

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

**BEZPIECZEŃSTWO**

Sądy doraźne w Częstochowie, Radomiu, Kielcach i Piotrkowie są — jak donosi »Warschauer Zeitung« — przeciążone pracą. Prokuratorzy mają czterokrotnie więcej roboty, niż na odpowiednich placówkach w Rzeszy.

Nekrolog wachmistrza policji Kuehne ogłasza »Völkischer Beobachter«. Wachmistrz ten: »padł w Polsce za Führera, naród i Rzeszę«.

W Warszawie aresztowano 16 komisarzy policji polskiej.

Jak się okazuje, aresztowania te nastąpiły wskutek tego, że komisarze ci nie chcieli brać udziału w obławie na młodzież.

Godziny policyjne w Łodzi, w czasie których nie wolno przebywać na ulicach, są dla Niemców od 24 do 5 rano, dla Polaków od 22 do 5 rano, dla Żydów od 19 do 7 rano.

**RACJE ŻYWNOŚCI**

»Litzmannstaedter Zeitung« podała zarządzenie burmistrza m. Łodzi dotyczące przydziału żywności. Wedle tego zarządzenia dostają:

Niemcy (czerwone karty): marmolady 100 gr., grochu 100 gr., ryżu 50 gr., herbaty 10 gr., miodu 250 gr., cytryn 2 na osobę, masła 187.5 gr., margaryny 62.5 gr.

Polacy (zielone karty): marmolady 50 gr., grochu 100 gr., miodu 250 gr., cytryn 1 na całe gosp., masła 62.5 gr.

Jak z tego zarządzenia wynika, Polacy niektórych produktów nie dostają w ogóle (mianowicie: ryżu, herbaty i margaryny), niektóre zaś inne produkty otrzymują w ilości znacznie mniejszej niż Niemcy (marmolady połowę, cytryn jeszcze mniej, masła jedną trzecią).

**WYWŁASZCZENIE**

Dnia 27/IV ukazało się w Łodzi rozporządzenie, na podstawie którego wszystkie komisarycznie zarządzane zakłady, przedsiębiorstwa i części przedsiębiorstw, majątki i dobra zostały skonfiskowane na rzecz »Głównego Urzędu Powierniczego Wschód« (»Haupttreuhandstelle Ost«). Podpisany jest pod zarządzeniem dr. Held imieniem »Haupttreuhandstelle Ost, Treuhandstelle Ost, Treuhandstelle Posen, Nebenstelle Litzmannstadt«.

**NIEMCY BAŁTYCCY**

11 urzędów osiedleńczych założono na ziemiach zachodnich dla »kształcenia niemieckiego włościaństwa i popierania akcji osiedleńczej«. Urzędy te powstały w Gdańsku, Toruniu, Bydgoszczy, Poznaniu, Inowrocławiu, Kaliszu, Ciechanowie, Katowicach, Łodzi, Bielsku i Lesznie.

32.000 Niemców bałtyckich znajduje się w Wielkopolsce i województwie łódzkim, 11.000 osiedliło się chwilowo na Pomorzu. W Poznaniu przebywa 23.000 Niemców bałtyckich, w Kaliszu 3000, w Bydgoszczy 1800, we Włocławku 1300, w Gdyni 2800, w Łodzi 8500.

Niemcom bałtyckim ma być przydzielonych 2300 gospodarstw rolnych, 2000 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz 1100 warsztatów rzemieślniczych.

**SĄD APELACYJNY**

Sąd Apelacyjny został utworzony w Radomiu. Prezesem tego sądu został dr. Witold Prądzyński z Wielkopolski. Dr. Prądzyński przed wojną brał udział z ramienia rządu polskiego w rokowaniach z Niemcami.

**NA LITWIE**

Ministerstwa litewskie mają być w najbliższym czasie przeniesione do Wilna. W Kownie mają pozostać tylko ministerstwa skarbu, rolnictwa i obrony kraju.

Proces przeciwko 6 członkom OPW (Obóz Polski Walczącej) rozpoczął się przy drzwiach zamkniętych w Kownie.

Sejm litewski obradować będzie w Wilnie w Starym Ratuszu przy ulicy Wielkiej.

Na Litwie odczuwa się wielki brak cukru. Dwie istniejące cukrownie nie mogą pokryć zapotrzebowania kraju.

3000 jeńców wojennych ma powrócić na teren Wileńszczyzny z niewoli niemieckiej i sowieckiej.

# Mobilizacja

## Belgów we Francji

**Londyn** 13. 6. (Rador) Agencja Reutera dowiaduje się z urzędowych kół belgijskich we Francji że odbywa się już mobilizacja wszystkich przebywających we Francji Belgów w wieku od 17 do 45 lat. Liczebność armii belgijskiej, która zostanie w ten sposób utworzona obliczona jest na 200 tysięcy żołnierzy.

Ponadto 150 tysięcy Belgów pracuje już we Francji. Są to przeważnie metalowcy i rolnicy.

# Nie będziemy długo czekali

**Waszyngton** 13. 6. (Rador) Sekretarz prezydenta Roosevelta oświadczył że inwentarz materiału wojennego armii amerykańskiej, który będzie mógł być odstąpiony sprzymierzonym, czyniony jest bardzo szybko.

W ciągu jednego tylko dnia wczorajszego odnośna komisja wybrała w magazynach materiał wartości blisko 4 milionów dolarów, który zostanie odsprzedany aliantom.

# „Washington" zatrzymali Niemcy

**Berlin** 13. 6. Tutejsze czynniki przyznają, że łódź podwodna, która zatrzymała na oceanie Atlantyckim amerykański statek pasażerski »Waszyngton« była łódź podwodna niemiecka.

Dowódca łodzi był przekonany że zatrzymuje parowiec grecki, ponieważ władze amerykańskie nie podały do wiadomości rządu niemieckiego drogi obranej przez »Waszyngton«. Gdy dowódca przekonał się o pomyłce, puścił parowiec wolno.

## Z ostatniej chwili

# Front bitwy o Paryż

## Skuteczny kontratak pod Vernou

**Londyn** 13. 6. Według nadesłanych tu z Paryża wiadomości, generał Weygand zatrzymał swe armie na linii obronnej przed Paryżem, z oparciem o Sekwanę, przebiegającą następnie przez Beaumont, Chantilly, Meaux, La Fere aż do Marny, a stąd przez Epernay na północ ku linii Maginota.

Na tej linii gen. Weygand chce stoczyć decydującą bitwę obronną o Paryż.

**Londyn** 13. 6. Radio londyńskie B.B.C. podało w środę wieczór do wiadomości, że siły niemieckie, które przedostały się na lewy brzeg Sekwany pod Vernou, zostały rozbite energicznym przeciwuderzeniem francuskim i zniszczone.

W operacji tej wielką rolę odegrało lotnictwo.

# Bomby

## na Genewę i Lozannę

**Berno**, 13/VI (Rador). Obce bombowce zrzuciły na terytorium szwajcarskim w pobliżu Lozanny i Genewy liczne bomby.

**Berno** 13. 6. (Rador) Naczelne dowództwo armii szwajcarskiej komunikuje, że podczas środowego bombardowania rejonu Genewy przez nieznane samoloty 4 osoby zostały zabite, a 19 rannych.

# Internowany

## statek francuski

**Madryt** 13. 6. (Rador) Transportowiec francuski »General Lassariere«, ścigany przez włoską łódź podwodną schronił się do portu hiszpańskiego Alicante.

Statek płynął z Oranu do Marsylii, mając na pokładzie 700 strzelców senegalskich. Żołnierze zostali internowani.

# Włosi

## opuścili Anglię

**Londyn** 13. 6. (Rador) Grupa około 500 — 600 Włochów opuściła Londyn, udając się do Lizbony. Są wśród nich członkowie ambasady włoskiej w Londynie, personel konsulatów, dziennikarze, urzędnicy banków włoskich i biur podróży.

W Lizbonie wszystkie te osoby wsiądą na statek włoski »Conte Rosso«, który przywiezie z Rzymu taką samą liczbę Anglików.

# Włosi nie przejdą przez Alpy

## Niema ofenzywy przeciw Francji

**Londyn** 13. 6. Z Bazylei donoszą, że nic tam jeszcze nie wiadomo o jakimkolwiek ataku włoskim na pozycje francuskie.

Koła wojskowe szwajcarskie podkreślają, że Francuzi ufortyfikowali silnie górę »Mały św. Bernard« broniony przez oddział francuskich strzelców alpejskich i atak włoski w tym rejonie nie miał by żadnych szans powodzenia. Przejście bowiem oddziałów pancernych w tej okolicy jest niemożliwe, ponieważ Francuzi mogą w ciągu kilku minut zniszczyć wszystkie drogi w okolicy.

**Paryż** 13. 6. (Rador) Donoszą tu, że Włosi wysadzili w powietrze graniczny most pod Ventimiglia, położony na terytorium Włoch, w odległości 5 km od granicy.

# Sowiety nie czują się zagrożone

## wystąpieniem włoskim

**Londyn** 13. 6. Korespondent moskiewski dziennika »Daily Telegraph« donosi, że we wtorek Mołotow odbył na Kremlu dłuższą konferencję ze Stalinem i z członkami rządu sowieckiego.

Według informacyj uzyskanych przez korespondenta, konferencja miała na celu ustalenie stanowiska Sowietów w związku z przystąpieniem Włoch do wojny. Rząd przyjął do wiadomości zapewnienie Mussoliniego o chęci utrzymania spokoju na Bałkanach i wogóle w Europie południowej i wschodniej i stwierdził, że nie ma na razie obaw wybuchu konfliktu w tej części Europy i że interesy sowieckie nie są wobec tego zagrożone.

# Jak postąpi Turcja?

## Gorączkowe narady w Ankarze

**Ankara** 13. 6. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi: We środę wieczorem zdawało się, że nie ma żadnej wątpliwości odnośnie do stanowiska, jakie zajmie Turcja. Pozostawało jeszcze ustalenie terminu oraz metod.

Specjalny wysłannik Reutera uzyskał od jednej z miarodajnych osób tureckich kół politycznych następujący wywiad:

»Zobowiązania Turcji w myśl zawartej umowy są jasne i Turcja dotrzyma swych zobowiązań«.

W ciągu środy panowała ożywiona działalność w kołach rządowych oraz ambasadach państw zachodnich.

**Istambul** 13. 6. (Rador) Korespondent agencji Stefani donosi: Oficjalny komunikat o posiedzeniu gabinetu tureckiego, które odbyło się we środę wieczorem pod przewodnictwem prezydenta Inonu, nie zawiera żadnych szczegółów.

Turcja oczekuje z niecierpliwością stanowiska, jakie zajmie rząd turecki wobec przystąpienia Włoch do wojny.

ROZPOWSZECHNIAJCIE
KURJER POLSKI

# Gwałtowne walki na całym froncie

## Komunikat francuski

**Paryż** 13. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 12 czerwca wieczór podaje:

Bitwa toczy się z tą samą gwałtownością na całym froncie.

Od morza aż po rzekę Oise nieprzyjaciel wzmógł swe wysiłki, podobnie, jak nad Sekwaną, między Rouen, a Vernon, gdzie dąży do rozszerzenia przyczółka mostowego, który udało mu się zdobyć na południowym brzegu rzeki. Na tym odcinku nieprzyjaciel usiłuje posunąć się naprzód w kierunku na Evreux i Pacy-sur-l'Eure. Jest jednak energicznie powstrzymywany przez nasze oddziały. Jednocześnie nieprzyjaciel wysłał oddziały wywiadowcze wzdłuż północnego brzegu Sekwany, w kierunku na Caudebec.

Nad dolnym biegiem rzeki Oise Niemcy nawiązali czucie z naszymi wojskami w kierunku na Persan - Beaumont.

Między Oise i kanałem Ourcq przednie straże nieprzyjacielskie rozpoczęły gwałtowne ataki w rejonie Crepy-en-Valois i Betz.

Nad Marną, w okolicy Chateau-Thierry, masy nieprzyjacielskie, nadchodzące z północy zdołały podejść niektórymi oddziałami do rzeki.

W rejonie Reims nieprzyjaciel rzucił do walki nowe jednostki pancerne i zmotoryzowane. Do walki wmieszał się korpus pancerny, złożony z trzech, lub czterech dywizyj pancernych i dwóch lub trzech dywizyj zmotoryzowanych.

Przed tak potężnym atakiem nasze wojska wycofały się krok za krokiem po strasznych walkach w zupełnym porządku na wzgórza pod Reims.

Liczni jeńcy niemieccy zeznali że w walkach na północny - wschód od Reims Niemcy ponieśli ogromne straty na skutek naszych kontrataków, przeprowadzonych przez francuskie oddziały zmotoryzowane i spowodu silnego bombardowania naszego lotnictwa. Niektóre nasze eskadry brały w ciągu dnia 3 razy udział w walkach.

Między Aisne i Mozą nieprzyjaciel nie ponawiał swych ataków.

## Komunikat niemiecki

**Berlin** 13. 6. Agencja D.N.B. podaje komunikat głównej kwatery niemieckiej, który stwierdza, że wojska niemieckie złamały linię Weyganda i że wojska francuskie wycofały się za Sekwanę.

Miasto Rouen zostało przez Niemców zdobyte, a Sekwana przekroczona w kilku punktach na północny - zachód od Paryża.

Dywizje niemieckie znajdują się nad rzeką Oise w odległości 30 km od Paryża, przed umocnieniami francuskimi pod Senlis.

Miasto Compiegne, pamiętne z tego, że w roku 1918 tu właśnie wysłannicy niemieccy prosili o pokój, jak również Villers-Cotterets zostały obsadzone przez wojska niemieckie.

Na wschód od kanału Ourcq [illegible] siły niemieckie dotarły do Marny.

Wojska niemieckie podjęły dnia 9 czerwca [illegible] od Mozy aż do kanału Oise - Aisne, zmuszając siły francuskie do odwrotu. Miasto Reims zostało zajęte.

W Szampanii Niemcy przekroczyli rzekę Suippes.

Samoloty niemieckie bombardowały ponownie port w Hawrze.

Lotnictwo brytyjskie przeprowadziło ataki na miasta niemieckie oraz na porty Trondheim i Bergen w Norwegii.

## 24 godziny na frontach

**WE FRANCJI** wojska francuskie powstrzymują natarcie niemieckie nad dolną Sekwaną, wzdłuż dolnego biegu rzeki Oise nad Marną i w górnym biegu rzeki Aisne. Na całej linii wojska niemieckie usiłują posuwać się naprzód, angażując coraz to nowe jednostki pancerne. Pomiędzy rzeką Aisne a Mozą bez większych zmian. Ogień artylerii z obu stron wzdłuż linii Maginota.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** [illegible] działalność lotnictwa angielskiego, które bombardowało Włochy północne w rejonie Turynu i Genui, powodując [illegible] lotnicze w [illegible] w [illegible] włoskich. Jak [illegible] Tobruk w Libii, w Massaua we wschodniej Afryce [illegible].

Na granicy francusko-włoskiej [illegible] patrole pod Ventimiglią.

# NOCNE LOTY ANGIELSKIE

## zadają wrogowi ciężkie straty

**Londyn** 13. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa ogłasza następujący komunikat o działaniach lotnictwa brytyjskiego na froncie we Francji:

Nasze eskadry bombowców przeprowadziły w poniedziałek w nocy na wtorek szereg potężnych ataków na pozycje nieprzyjacielskie od kanału La Manche aż do granicy niemieckiej. Szczególnie gwałtownie bombardowane zostały rejony między Abbeville i Luksemburgiem oraz między Charleville i Sedanem.

Ciężkie bombowce brytyjskie podjęły niszczycielskie działanie linii nieprzyjacielskich w rejonie Laon, La Fere, Soissons i Chauny (czytaj Szoni) zadając ciężkie straty transportom aprowizacyjnym i kolumnom zmotoryzowanym niemieckim.

**Londyn** 13. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że średnie bombowce brytyjskie atakowały we wtorek kilkakrotnie nieprzyjacielskie kolumny zmotoryzowane i koncentracje wojsk, zmasowanych w miejscu, gdzie Sekwana tworzy kolano na wschód od Rouen i w okolicznych zalesionych rejonach.

Ruchy wojsk niemieckich hamowane były wydatnie ustawicznym bombardowaniem i ogniem karabinów maszynowych z nieznacznej wysokości. Podczas tych walk strącone zostały dwa nieprzyjacielskie pościgowce, 4 nasze aparaty nie wróciły.

W ciągu nocy bombardowane były ważniejsze punkty, jak węzły kolejowe i składy amunicji za frontem nieprzyjacielskim od morza aż po Mozę.

Koncentracje wojsk nieprzyjacielskich nad dolną Sekwaną były ponownie bombardowane. Przejścia przez Sekwanę zostały ponownie zniszczone.

W rejonie Hirson - Givet zapalone zostały lasy.

Inne eskadry bombardowały Kolonię i inne ośrodki w zachodnich Niemczech.

Podczas lotu wywiadowczego nad Włochami ciężkie bombowce brytyjskie, przybyłe z Anglii bombardowały różne obiekty wojskowe w Turynie, podczas gdy inne formacje lotnicze bombardowały obiekty w porcie Genui.

Jeden z naszych bombowców nie wrócił z tej wyprawy.

Nasze pościgowce rozwinęły w ciągu wtorku niezwykle ożywioną działalność nad Francją. Zestrzelonych zostało co najmniej 8 samolotów nieprzyjacielskich. Stracono przy tym jeden aparat.

Nad wybrzeżem południowo - wschodnim Anglii zestrzelony został jeden Heinkel niemiecki.

## Narada wojenna w Paryżu

**Londyn** 13. 6. (Rador) Ministerstwo Informacji ogłasza:

Premier Churchill przybył w towarzystwie ministra wojny Edena oraz gen. Dilla, szefa głównego sztabu brytyjskiego do Paryża gdzie odbył poufne narady z premierem Reynaud, marszałkiem Petain oraz gen. Weygandem.

## Materiał wojenny z Ameryki

### przybędzie niezwłocznie

**Nowy Jork**, 13/VI (Rador). «United States Company» podało do wiadomości, że ministerstwo wojny oddało do dyspozycji tego przedsiębiorstwa w formie wymiany armaty, amunicję i inne zaopatrzenie wojskowe na sumę ponad 37 milionów dolarów celem odsprzedania tego materiału wojennego aliantom.

Zapłata ze strony przedsiębiorstw dokonana zostanie później w formie nowego materiału wojennego.

**Nowy Jork**, 13/VI. Odbyły się tu loty próbne nowego samolotu amerykańskiego przed komisją fachowców.

Samolot, który osiągnął szybkość 420 km na godzinę posiada silne uzbrojenie, stanowiące cztery karabiny maszynowe i 37-milimetrową armatkę, strzelającą wzdłuż osi samolotu przez śmigło. Strzały armatki uzgodnione są z obrotem śmigła.

Rzeczoznawcy mocarstw sprzymierzonych zamówili natychmiast kilkaset aparatów tego nowego typu samolotów.

# Angielska ofensywa powietrzna przeciw północnym Włochom i Afryce włoskiej

**Londyn**, 13/VI (Rador). Ministerstwo lotnictwa podaje w jednym z komunikatów, że w nocy na środę samoloty brytyjskie dokonały nad północnymi Włochami lotów wywiadowczych.

Przy tej sposobności zbombardowany został szereg obiektów wojskowych.

**Kairo** 13. 6. (Rador) Dowództwo brytyjskich sił lotniczych komunikuje, że podczas ataku przeprowadzonego w środę rano na port Tobruc w Libii, wyrządzone zostały wielkie szkody wśród statków i okrętów włoskich, stojących w porcie. M. in. zbombardowany został jeden okręt wojenny i dwie łodzie podwodne. Na okręcie wybuchł pożar. Przy tej sposobności samoloty brytyjskie stoczyły walkę z licznymi pościgowcami włoskimi, z których jeden zestrzelony został w płomieniach, drugi zniknął w gęstym dymie.

Wszystkie samoloty brytyjskie wróciły do swych baz w Egipcie.

Podczas nalotu na bazę włoską w Massaua, w Afryce wschodniej, przeprowadzonego w nocy na środę, zapalony został zbiornik benzyny, którego pożar widoczny był z daleka.

**Pretoria** 13. 6. (Rador) We środę [illegible] pierwszy komunikat Unii Południowo - Afrykańskiej.

Ciężkie bombowce lotnictwa Unii Południowo - Afrykańskiej bombardowały włoskie obiekty wojskowe w Etiopii (Abisynii) i zniszczono liczne budynki, składy oraz materiał wojenny. Wybuch jednej bomby nastąpił w jednym z otwartych hangarów, gdzie znajdowały się liczne pojazdy wojskowe.

Atak został przeprowadzony z wysokości 250 m.

Mimo silnego ognia karabinów maszynowych, wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

**Londyn**, 13/VI (Rador). Urzędowo donoszą, że od chwili wypowiedzenia wojny przez Włochy do środy rano, sprzymierzeni zatrzymali 10 włoskich statków handlowych.

Liczne włoskie statki handlowe zostały zatopione przez własne załogi.

## Egipt zerwał z Włochami stosunki dyplomatyczne

**Kairo** 13. 6. (Rador) Parlament egipski zatwierdził oświadczenie premiera egipskiego o zerwaniu stosunków dyplomatycznych Egiptu z Włochami.

Jednocześnie premier wezwał ludność do zachowania spokoju i do pozostawania na zajmowanych stanowiskach.

## Francja unika represji

### wobec lojalnych Włochów

**Paryż** 13. 6. (Rador) Rząd francuski postanowił nie internować licznych Włochów, zamieszkałych we Francji, o ile podpiszą zobowiązania lojalności wobec Francji i oddadzą się w razie potrzeby do dyspozycji władz cywilnych, czy wojskowych francuskich.

Tylko w stosunku do [illegible] Włochów we Francji podjęte zostały zarządzenia ochronne.

Wielu Włochów podpisało już przewidziane zobowiązania.

**Paryż** 12. 6. (Rador). Agencja Havasa donosi z Marsylii, że 75 proc. zamieszkałych tam Włochów oddało się do dyspozycji władz francuskich w charakterze robotników.

**Londyn**, 12/VI (Rador). Agencja Havasa donosi, że w Australii aresztowano 17.000 Włochów.

Również w innych dominiach brytyjskich aresztowani zostali liczni obywatele włoscy.

## Co tracą Włochy

### przez wejście do wojny

**Londyn** 13. 6. (Rador) W miarodajnych kołach angielskich zapewniają, że 61 procent importu i eksportu włoskiego stanowi wymiana towarowa z krajami, leżącymi poza basenem Morza Śródziemnego. Drogi te zaś kontrolowane są przez sprzymierzonych, które nie przepuszczą oczywiście tymi drogami żadnych transportów włoskich.

Wśród ważnych surowców, niezbędnych do prowadzenia wojny znajduje się m. in. miedź, której Włochy sprowadzały normalnie 75.000 ton rocznie ze Stanów Zjednoczonych, Chili, Konga belgijskiego i z Rodezji. Z Imperium Brytyjskiego sprowadzały Włochy rocznie 4000 ton niklu. Z 4000 ton fosforu sprowadzanych rocznie przez Włochy 70 proc. pochodziło z brytyjskich Wysp Malajskich i z Indii Holenderskich.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

Iaşi «EMINESCU» [illegible]

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucuresti - Bukareszt sobota 15 czerwca 1940

Nr. 599 (138)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-22

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## TRZECI WYMIAR

Interesującą ocenę strategii gen. Weyganda znajdujemy w «Głosie Polskim»:

W walkach, toczonych na zachodzie, Francuzi zyskali nowy, poważny atut. Jest nim doświadczenie — w pełni wykorzystane przez generała Weygand.

Zachodzi zasadnicza różnica między metodami, przeciwstawianymi naporowi niemieckiemu dziś, a metodami z przed miesiąca.

Miesiąc temu Niemcy znajdowali się w sytuacji poniekąd uprzywilejowanej. Można ją określić w ten sposób: atak niemiecki operował w trzech wymiarach, — długością, szerokością i wysokością. Niemcy uderzali w określone punkty wąskich linii obronnych francuskich, popierając ten atak akcją z wysokości — z powietrza. Przełamawszy pierwsze linie obronne — oddziały zmotoryzowane rozlewały się wgłąb i wszerz kraju. Nie napotykały tam większych przeszkód. Albowiem trzy wymiarowemu natarciu Niemiec, Francja przeciwstawiała dwuwymiarową obronę: w pierwszej linii frontu i w powietrzu.

Generał Weygand rozbudował trzeci wymiar obrony francuskiej, — głębokość. Na szerokiej przestrzeni, stanowiącej zaplecze pierwszych linii frontu, zorganizowano liczne, przeciwczołgowe reduty. Zostały one stworzone przez wykorzystanie przeszkód naturalnych i przez skoncentrowanie w takich punktach artylerii i broni przeciwpancernej.

W ten sposób akcja generała Weyganda staje się tym przysłowiowym kamieniem, na który trafia pancerna kosa zagonów niemieckich.

O skuteczności nowej metody świadczy liczba 400 czołgów, zniszczonych w pierwszych dwóch dniach nowego niemieckiego ataku. Jeżeli uwzględnić że Niemcy rzucili na jego szalę 2000 czołgów, wysokość strat wystąpi w pełni okazałości. Pancerne dywizje niemieckie topnieją.

Zwraca się też uwagę na spadający potencjał Niemiec w powietrzu.

Przejawia się to m. in. w fakcie, że lotnictwo niemieckie operuje w coraz mniejszym stopniu lotami nocnymi i atakiem nurkowym. Oba te działania wymagają szczególnie wysokich kwalifikacyj, których widocznie Niemcom brak coraz bardziej.

Przejawia się to również w tym, że komunikaty niemieckie, mówiąc o strąconych samolotach nieprzyjacielskich, w większości wypadków przypisują zasługę swej artylerii przeciwlotniczej. Wiadomo, że głównym wrogiem samolotu jest samolot, a nie armata. Jej skuteczność jest ograniczona. W ten sposób komunikaty niemieckie, wskazując na źródło swych sukcesów, same dostarczają argumentu, stawiając [illegible] je pod znakiem zapytania.

# Krytyczne godziny Paryża

## Heroiczna defensywa armii francuskiej

**Paryż**, 14/VI (Rador). Komunikat francuski z dnia 13 czerwca rano podaje:

Działania wojenne trwają z tym samym nasileniem od morza aż po Argonę.

Wojskom naszym udało się powstrzymać postępy Niemców po obu stronach Paryża, nad dolną Sekwaną i nad Marną.

W ogólności sytuacja na froncie nie uległa większej zmianie od ostatniego komunikatu.

**Berlin**, 14/VI. Komunikat bojowy niemiecki z dnia 12 czerwca podaje, że pod St-Valery Niemcy otoczyli znaczne oddziały angielsko-francuskie i wzięli je do niewoli, zdobywając również materiał wojenny.

Na całym froncie operacje postępują szybko naprzód. Po walkach wojska niemieckie przekroczyły Marnę w kilku punktach.

W Szampanii wojska niemieckie zajęły Chalons i przekroczyły pola walki z r. 1915.

Reszta komunikatu omawia operacje lotnicze i morskie.

## Paryż otwartym miastem

**Paryż**, 14/VI (Rador). Agencja Reutera donosi, że generał Hering, gubernator wojskowy Paryża, otrzymał czynne dowództwo w armii. Nowym gubernatorem Paryża mianowany został generał Dentz.

W czwartek rano rozplakatowane zostało na murach stolicy zarządzenie, uznające Paryż za miasto otwarte. Treść afiszów brzmi:

«Paryż jest miastem otwartym».

Powzięte zostały wszystkie zarządzenia celem zapewnienia bezpieczeństwa ludności i zaopatrzenia miasta na wszelki wypadek w żywność.

## Dywizja angielska odcięta nad morzem

**Londyn**, 14/VI (Rador). Ministerstwo wojny komunikuje, że jedna z dywizyj angielskich, operująca w Normandii, na lewym skrzydle sił sprzymierzonych, została odcięta od głównych sił na skutek przerwania się Niemców na południe.

Pospołu z innymi oddziałami sprzymierzonymi dywizja została otoczona przez przeważające siły nieprzyjaciela.

Próby ewakuowania tych wojsk drogą morską powiodły się tylko w części i istnieje obawa, że znaczna część dywizji dostała się do niewoli.

Reszta dywizji została zaokrętowana i wysadzona na ląd w innej części Francji.

**Londyn**, 14/VI (Rador). Agencja Reutera donosi z kół miarodajnych, że na skutek szybkiego marszu wojsk niemieckich odcięta została na wybrzeżu Francji dywizja angielska. Istnieją obawy, że około 6.000 żołnierzy angielskich dostało się do niewoli.

Te same koła dodają, że nowe posiłki angielskie przybyły już na front i znajdują się w ogniu pod dowództwem oficerów francuskich.

Z nadchodzących z Paryża wiadomości wynika, że nacisk niemiecki pod Rouen i nad dolną Sekwaną osłabł znacznie — przynajmniej na razie — natomiast punkt ciężkości przeniósł się pod Paryż i pod Reims. Prowadzone w tych rejonach ataki odparte zostały przez Francuzów na miejscu.

Odnośnie do ogłoszenia Paryża, jako miasta otwartego, nadchodzą szczegóły, iż oznacza to, że dowództwo francuskie nie tyczy sobie walk na ulicach miasta, bronić natomiast będzie jego okolic.

Sposób, w jaki rozwija się atak niemiecki zdaje się wskazywać, że Niemcy zamierzają otoczyć Paryż ze wszystkich stron.

OGŁASZAJCIE SIĘ

W KURIERZE POLSKIM

## Nowe posiłki angielskie

### spieszą na front

**Londyn**, 14/VI (Rador). Po powrocie premiera Churchilla z Francji miarodajne koła angielskie podkreślają, że na konferencji francusko-angielskiej ustalono, iż wojska angielskie, zarówno lądowe, jak i powietrzne wezmą jak najwydatniejszy udział w walkach we Francji.

Jednocześnie dodają, że bardzo poważne posiłki angielskie zostaną w najbliższych dniach wysłane do Francji.

## Przeciwuderzenie francuskie zdobyło 8 km terenu

**Londyn**, 14/VI (Rador). Francuskie koła wojskowe oświadczyły w czwartek rano, że wojska francuskie stawiają wszędzie dzielny opór.

Nie mniej jednak istnieje bardzo czuły punkt w Szampanii, gdzie Niemcy czynią wszelkie wysiłki celem odcięcia armii francuskiej w tym rejonie od linii Maginota.

Istnieje przekonanie, że Niemcy rzucili do boju 120 dywizyj, co przedstawia mniej więcej całość rozporządzalnych sił niemieckich.

Niemcy prą również wzdłuż wybrzeża Normandii na zachód, w kierunku na Hawr i usiłują okrążyć Paryż od zachodu i od wschodu jednocześnie.

Prawdopodobnie Niemcy obsadzili już miasto Reims, ponieważ podjęty w tym rejonie atak niemieckich jednostek pancernych zmusił wojska francuskie do przeprowadzenia ruchów odwrotowych.

Z drugiej strony donoszą, że przeciwuderzenie francuskie pod Persan-Beaumont, o 27 km od Paryża, pozwoliło odrzucić Niemców o 8 km.

Na froncie włoskim ani siły lądowe, ani morskie nie weszły jeszcze w akcję. Jedynie lotnictwo podjęło kilka nalotów.

Samoloty francuskie bombardowały w Niemczech miejscowości Mannheim, Neustadt i Frankfurt nad Menem. Samoloty brytyjskie bombardowały liczne transporty, kolumny wojsk i linie komunikacyjne.

Lotnictwo niemieckie przeprowadziło szereg nalotów nad południowo-wschodnią częścią Paryża, nad Evreux i nad Mantes.

# RADA NARODOWA R. P.

## składa hołd Armii Polskiej

**Angers**, 14/VI. Odbyło się dwunaste z kolei posiedzenie Rady Narodowej w obecności Rządu.

Urzędujący wiceprzewodniczący p. Stanisław Mikołajczyk, otwierając posiedzenie, przywitał Naczelnego Wodza i Prezesa Rady Ministrów gen. Sikorskiego, oraz członków rządu, prosząc o wygłoszenie przemówienia na temat obecnej sytuacji militarnej.

Gen. Sikorski zapoznał zebranych z położeniem militarnym i politycznym.

P. Stanisław Mikołajczyk podziękował Panu Premierowi w serdecznych słowach za wygłoszenie przemówienia, podkreślając, iż mimo nawału obowiązków i pracy, p. Premier znalazł czas, aby przybyć na posiedzenie Rady i zapoznać zebranych z sytuacją.

Następnie jednomyślnie przyjęto rezolucję następującej treści:

«Rada Narodowa R. P. po wysłuchaniu ekspose Pana Premiera na temat obecnej sytuacji, solidaryzując się z jego stanowiskiem, stwierdzając dalszą niezłomną wolę do walki o Niepodległość oraz obrony cywilizacji i kultury europejskiej do ostatecznego zwycięstwa.

Rada Narodowa R. P. pozdrawia i składa hołd Armii Polskiej z generałem Sikorskim na czele, która bierze czynny już udział u boku Sprzymierzonych, zapisując dowodami odwagi i bohaterstwa piękną kartę Żołnierza Polskiego».

Jednocześnie wysłano do generała Wegand'a depeszę następującej treści:

«Po ekspose generała Sikorskiego, Rząd Polski i Rada Narodowa R. P., zebrana na wspólnym posiedzeniu w dniu 7. 6. r. b., składają hołd Sprzymierzonym Narodom, walczącym Armiom, oraz wyrażają głęboką wiarę, że dowodzone przez Ciebie, Panie Generale, wojska sojusznicze w gigantycznej walce o najwyższe dobra cywilizacyjne świata odniosą pełne zwycięstwo».

## Audiencje u P. Prezydenta R. P.

**Angers**, 14/VI. Pan Prezydent R. P. odebrał ustawowe przyrzeczenie od p. Zygmunta Nowakowskiego jako członka Rady Narodowej R. P., oraz przyjął wiceministra spraw zagranicznych, p. Zygmunta Gralińskiego.

Pan Prezydent R. P. przyjął Pana Prezesa Rady Ministrów i Naczelnego Wodza, p. generała Wł. Sikorskiego.

# O serce Francji

## Taktyka gen. Weyganda

Bukareszteński «Le Moment» w telefonicznej relacji swego korespondenta z Paryża tak ocenia sytuację wojenną na froncie francuskim.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Niemcy usiłowali rozerwać w niedzielę linie francuskie. Zamiar ten nie udał się i powtórzony został wczoraj nie z lepszym skutkiem. Francuzi udaremniają te zamiary walcząc po bohatersku i nader skutecznie. Francuzi oderwali się w momencie dla siebie korzystnym od nieprzyjaciela i wycofali się nad Marnę, gdzie znaleźli przygotowane już przez naczelne dowództwo nowe pozycje obronne.

Nie mniej potężny nacisk wywarli Niemcy w kierunku na Reims, i tu Francuzi usunęli się przed silnym uderzeniem niemieckim, wycofując się w porządku i bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela. Natomiast odcinek frontu między Attigny, a Chesne Populeux oparł się zdecydowanie potężnemu naciskowi Niemców.

Wzdłuż Sekwany, między Rouen, a Vernon Niemcy usiłowali przejść przez rzekę przy użyciu różnych środków, m. in. bomb dynamitowych, które miały ułatwiać pracę pionierów. Wszystkie te wysiłki zostały niemal w całości udaremnione, a gdzie Niemcom udało się przedostać na drugi brzeg rzeki, tam wyparci zostali silnym przeciwuderzeniem Francuzów i wrzuceni do rzeki.

Na froncie południowym Włosi wysadzili na swej granicy cały szereg mostów, co wskazywałoby, że nie zamierzają prowadzić na tym froncie ofensywy, lecz ograniczą się do działań obronnych, ofensywę zaś skierują na inny front. Najbliższa przyszłość wykaże, gdzie.

Cały punkt ciężkości spoczywa w tej chwili na froncie północnym, gdzie podobnie, jak w r. 1914 armie sprzymierzonych opierają się o wiele liczniejszemu nieprzyjacielowi, rozporządzającemu potężniejszym uzbrojeniem. Linia obronna francuska gnie się pod potężnym naciskiem, lecz się nie łamie. Gen. Weygand rezygnuje z pozornych sukcesów, które nasuwałyby mu bronienie poszczególnych miast i okolic za cenę niepotrzebnych ofiar. Jego geniusz nakazuje mu osłabić przeciwnika, przy największej oszczędności własnych sił. To też po zadaniu Niemcom ciężkich strat usuwa swe wojska przed naporem silniejszym uderzeniem na nowe pozycje, które żołnierz francuski znajduje już przygotowane i [illegible] w nich chwilowo [illegible], zanim nieprzyjaciel wykryje dokładne położenie nowych stanowisk.

W tej chwili bitwa toczy się wokół Paryża w sercu Francji. Przez wieki Paryż był sercem Francji. Obecnie stał się również sercem Anglii.

Transporty wojsk angielskich i materiału wojennego nadchodzą bez przerwy do Francji obalając twierdzenia niemieckie, że Anglia pozostawiła Francję samą. Dziesiątki tysięcy młodych Anglików odjeżdża co dnia do portów francuskich. Anglia nie waha się osłabić własnej obrony, by wesprzeć swego sprzymierzeńca w potrzebie. A gdy samoloty niemieckie zaczną szerzyć spustoszenie na wybrzeżach Anglii, każdy Anglik przypomni sobie ostatnie powiedzenie ministra Duff Coopera: «lepiej, aby zginął jeden cywil angielski, aniżeli jeden żołnierz francuski».

## Na szalach wojny

# Broń przyszłości

Zaznajomiliśmy się przed paru dniami na tym miejscu z lotnictwem szturmowym, jego krótką historią i współczesną taktyką. Stwierdziliśmy, iż współdziałanie wozów pancernych z lotnictwem szturmowym da się porównać do działania wielkich mas kawalerii dawnych czasów.

Wydaje nam się, że samo to współdziałanie wymaga nieco bliższego określenia. Na czym ono polega?

Oto wozy pancerne posuwają się w terenie, torują one drogę piechocie, w pewnych momentach natrafiają na ośrodki oporu, ośrodki te możnaby może ominąć, posuwając się w szyku pancernym, mogą one się jednak już dla nadchodzącej piechoty stać groźnym niebezpieczeństwem. Trzeba je zniszczyć, a widzieliśmy już z poprzednich rozważań, iż niema dziś lepszego sposobu dla «unieszkodliwiania» baterii, czy gniazd k. m., jak bombardowanie z powietrza. Wykryte więc atakiem czołgów ośrodki oporu niszczy się lotnictwem szturmowym.

To ono więc w istocie łamie opór przeciwnika, przygotowuje szturm własnej piechoty znacznie skuteczniej, niż robił to dawniej ogień artylerii, działający «po omacku», podczas gdy lotnictwo szturmowe idzie na cel pewny, pikując, jak jastrząb spadający na swą ofiarę...

Oto charakterystyka działania lotnictwa dziś na polu walki. Pamiętamy, że poza tym może ono prowadzić wywiad i zapewniać łączność jak kawaleria, polować, bronić się i szturmować, jak piechota, bombardować nie gorzej (a może lepiej!) niż artyleria.

Wszystko to przemawia za powyższym uniwersalizmem lotnictwa, za jego wielką przyszłością. Widzimy coraz lepiej, iż lotnictwo w coraz to nowych okolicznościach może sobie radzić samo. Zapewne, bateria artylerii polowej ma pewną ilość konnych, którzy w miarę potrzeby mogą spełnić pewne funkcje kawalerii, obsługa dział, uzbrojona w karabinki może też w wypadku koniecznym walczyć, jak piechota.

Wiemy to. Ale rozumiemy też dobrze, iż mimo wszystko bateria artylerii nie da się zmienić ani w szwadron kawalerii, ani w kompanię piechoty. Tymczasem właśnie cechą lotnictwa jest łatwość przystosowania się do zmiany zadania. Wojna obecna dowiodła, iż robi ono to wszystko co dawniej robiła piechota, kawaleria i artyleria i daje sobie radę w każdym terenie, w polu otwartym, w terenie najeżonym fortyfikacyjnym i w górach, a przecież działa i na morzu...

Jest [illegible] w początkach swego uniwersalizmu. Jest w przededniu wielkiej przyszłości, jest bronią człowieka wieku XX, człowieka, który na lądzie przywykł do podróży samochodem, na wodzie śmiga łodzią motorową, który w mieście pracuje przy motorze i uprawia rolę przy pomocy traktora, który wreszcie, jeśli mu się spieszy, siada w samolot.

Pozostały gdzieś daleko maszyny parowe, kolej żelazna, koń i pług. Któżby chciał dziś się męczyć w kilku nad jednym k. m., w kilkunastu nad jedną zaprzężoną armatą? Dziś paru ludzi siada do [illegible]. [illegible] śmigło. Twierdza powietrzna, mała ale groźna, straszliwie szybko poruszająca się reduta zbrojna w baterię dział i kilka k. m., unosi się w powietrze.

Jakaż jej przyszłość?

Jedno jest pewne: ta przyszłość dopiero się otwiera.

# Artyleria polska strzela...

## Pierwsza łuska dla gen. Wł. Sikorskiego

Paryż, 14/VI. W czasie ostatniego pobytu Naczelnego Wodza na froncie, artyleria polska oddała pierwsze strzały bojowe do przeciwnika. Z tej okazji dowódca armii francuskiej w tej części frontu wydał następujący rozkaz dzienny:

Dzisiaj artyleria polska oddała pierwsze strzały armatnie na froncie francuskim.

Pozdrawiamy naszych braci w orężu, którzy, po stoczeniu tak dzielnej walki o swą Ojczyznę na swojej ziemi, podejmują dalszą walkę obok swych sprzymierzeńców, o wspólne zwycięstwo.

«Gdzieś we Francji», — pozycja artylerii. Nie taka, jak w poprzedniej wojnie: wcale nie widać. Przybywa na tę pozycję Wódz Naczelny, objeżdżający wojsko, które stworzył i które chce obejrzeć przy pracy bojowej. Do tej pracy od i oni — Wódz i żołnierze — tęsknili przez długie miesiące szkolenia i organizacji.

Grzmią działa, — tak mówiło się dawniej. Tu jest prościej: oto artyleria nieprzyjacielska usiłuje wstrzelać się w pozycje, zajmowane przez polskie działa. Zdoła? nie zdoła! — wielkie pytanie. Kosztować będzie nie jedno życie ludzkie. Kosztować może coś gorszego: powodzenie na tym odcinku.

Ze schronu artyleryjskiego wyłania się postać. Ogniomistrz. Wspaniały wąs i tors, oczy roześmiane żołnierskie oczy. Podchodzi do generała. Melduje gotowość baterii.

— Żeby Wódz Naczelny pozwolił sobie ofiarować łuskę z pierwszego strzelania artylerii polskiej na francuskiej ziemi... Jak w Polsce... Jak dzieło... dziedzic polskiej chwały... Na szczęście dla niego i dla nich. Na dobry plon!

Generał bierze łuskę. Dziękuje. Na twarzy jego widać wzruszenie.

W tej chwili biegną od telefonu. Meldują, że piechota francuska woła: «Vive la Pologne!» Za skuteczne strzały. Za rozbicie transportów przeciwnika, które jest meldowane.

Pierwsza łuska już dała dobry plon.

# Z ostatniej chwili

## Orędzie rządu brytyjskiego

## do bohaterskiej Francji

Londyn 14. 6. (Rador) Rząd brytyjski przesłał rządowi francuskiemu następujące orędzie:

W tej wielkiej dla narodów brytyjskiego i francuskiego godzinie, w godzinie rozstrzygnięcia losów wolności i demokracji, rząd brytyjski pragnie na swój udział wyrazić rządowi Republiki Francuskiej hołd dla bohaterstwa armii francuskich, które przeciwstawiają się ogromnej przewadze nieprzyjaciela.

Wysiłek tych armii godzien jest najwspanialszych tradycyj francuskich, nie mówiąc o tym, że pozwolił zadać nieprzyjacielowi ciężkie straty.

W tej walce Wielka Brytania udzieliła Francji jak najwydatniejszej pomocy, na jaką ją stać.

Przy tej sposobności podkreślamy nieprzerwaną jedność naszych narodów i naszych imperiów. Jesteśmy najsilniej przekonani, że próby ognia, które przechodzą, zahartują je tylko i uczynią niezwyciężonymi. Ponawiamy pod adresem Republiki Francuskiej nasze przyrzeczenie i naszą gotowość prowadzenia za wszelką cenę wspólnej walki zarówno na ziemi francuskiej, jak i na własnej wyspie, na morzach i w powietrzu, bez względu na wynik tej walki, skupiając w tym celu wszystkie nasze siły aż do ostatecznych granic i dzieląc następnie z Francją ciężary odbudowy kraju z ruin wojennych.

Nie zaprzestaniemy walki, dopóki Francja nie powstanie znowu silna i pewna w całej swej wielkości i dopóki powalone narody nie odzyskają swej wolności.

Jesteśmy mocniej przekonani, niż kiedykolwiek, że dzień ten nadejdzie. Może nadejdzie nawet wcześniej, aniżeli pozwalają na to oczekiwać dzisiejsze wydarzenia.

# Kanclerz

## odwiedzi Wilhelma?

Według wiadomości «Pesti Hirlap», Hitler miałby udać się w najbliższej przyszłości z wizytą do byłego cesarza do [illegible] w Holandii.

Dziennik podkreśla przy tej okazji doskonałe stosunki, jakie panowały od roku 1934 między Wilhelmem II a szefami partii narodowo - socjalistycznej.

# Linia francuska

## nie przerwana

Tours 14. 6. (Rador) Przedstawiciel francuskiego ministerstwa obrony narodowej oświadczył, że wojska francuskie biją się z największym męstwem lecz mają do czynienia z nieprzyjacielem, mającym ogromną przewagę wojsk i materiału wojennego. Wiele dywizyj francuskich bije się bez chwili wytchnienia od 10 dni.

Od morza aż po linię Maginota linie francuskie wykazują absolutną ciągłość i nigdzie nie zostały przerwane.

Bombowce amerykańskie, które właśnie nadeszły, okazały się bardzo skuteczne w działaniu. Trzeba jednak, aby było ich więcej.

# „Czy nie za młody"

## Żart Winstona Churchilla

W prasie francuskiej znajdujemy anegdotkę, która, jeśli jest autentyczna, doskonale świadczy o typowo angielskim humorze Winstona Churchilla.

Gdy bawił on ostatnio w Paryżu, aby odbyć ważną naradę z Reynaud'em i Weygandem, po zebraniu to odbywało się na Quai d'Orsay. Obaj premierzy w skupieniu wysłuchali [illegible] przedkładał im Wódz Naczelny armii sprzymierzonych. Ale Weygand swoim wywodem [illegible] z takim zapałem, z tak błyskawiczną jasnością i porwał się tak młodzieńczo, że Churchill po wysłuchaniu go rzekł z uśmiechem do Reynaud'a, wskazując na Weyganda:

— Czy on przypadkiem nie jest trochę za młody na to aby dowodzić tak olbrzymimi armiami!

# Wydarzenia na Zachodzie

## w oświetleniu „Prawdy"

«Alianci wprawdzie doznali niepowodzeń w Holandii i Belgii. Toczyły się tam zacięte walki z wielkimi stratami dla obu stron walczących. Ale jeśli odwrócimy oczy od pola bitwy, zauważymy, że zwycięstwo wcale nie jest po stronie Niemiec ale po stronie Aliantów. Holandia i Belgia posiadają ogromne imperia, dające wielkie ilości nafty, bawełny, cukru. Już przed wojną Alianci mieli dostęp do tych bogactw od których Niemcy były odcięte. Ale dzisiaj, gdy Holandia i Belgia są sprzymierzeńcami Aliantów, wspólna waluta zwalnia od wszelkich ograniczeń w wymianie tych towarów, które się dotąd kupowało za walutę zagraniczną. Amsterdamski rynek diamentowy znajdzie się w rękach Aliantów, a marynarka holenderska i belgijska Aliantom będzie służyła».

Kto to głosi? Propaganda angielska albo francuska?

Nie to pisze moskiewska «Prawda».

# Usunęli

## popiersie Leopolda

New Jork. 14/VI. Dyrekcja pawilonu belgijskiego na wystawie w New Jorku, wykonując zlecenie rządu belgijskiego, kazała usunąć popiersie Leopolda III, które znajdowało się przy wejściu do pawilonu.

---

30 dni CZERWIEC 1940
15
Wita
słowiański:
Modesta
ewangelicki:
Wita
grecko - katolicki:
2. Nikifora
sobota
słońce księżyc
wschód 4.38 pełnia
zachód 19.49

### 15 CZERWCA W HISTORII

Rok 1471. Przyjęcie przez Władysława Jagiellończyka korony czeskiej.

Rok 1551. Kard. Hozjusz, mąż wielkiej nauki i świątobliwości opracował i przedstawił na sejmie w Piotrkowie «Wyznanie Wiary», które przyjęto i uchwalono.

### WIECZÓR PIEŚNI I PIOSENEK

W sobotę, dnia 15 czerwca rb. w sali A. C. T. przy ulicy Popa Rusu 13 staraniem Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom odbędzie się «Wieczór pieśni i piosenek» w wykonaniu P. Heleny Kitajewicz, artystki teatrów warszawskich.

W wieczorze tym weźmie także udział p. Piotr Skrzypiński, który odegra szereg kujawiaków i mazurków własnego układu.

Początek o godzinie 21.

Zaproszenia można otrzymać w stołówce przy str. Popa Rusu 13, w Komitecie Obywatelskim przy str. Roma 38 i w A.K.P.P. przy str. Luterana 20.

Na adres «Kuriera Polskiego» nadesłano listy, które są do odebrania w Administracji lub mogą być przesłane adresatom za zwrotem kosztów porta lei 16. Listy adresowane dla:

Maciaszek Wacław od E. Maciaszka. Maciejowski Andrzej od Jurasa. Majchrzak Leonard od Leokadii. Makarowicz dr od Aksaka. Malinowski Wincenty od Stanisława. Mańczyk od Ryszarda Kańskiego. Markiewicz Władysław od Antoniego. Masny Stanisław od St. Franaszka. Marynowski Tadeusz dwa listy. Matus Stanisław od Zechentera i z domu. Mitura Franciszek od Jana. Miklas Stefan od M. Sikory. Mikołajewski Aleksander od Komorniczakówny. Mołodyński z Brześcia z Węgier. Możdżyniewiczówna od [illegible].

Nehrebecki Marek od Paprotnej. Niezabudowski od H. N. z Tarnowa. Nowosielski Lucjan od Matyszkiewicza.

Osiecka Janina od Stacha. Ost Adam od Nikosiewiczowej.

Pawlicki Stefan od Wacława. Paczkowski Józef od Henryka. Pakułowa Janina od Jana. Pała Edward od A. Pały. Perucki Jan dwa listy. Piątkowska Maria od Stanowskiej. Piekiełko Władysław od Michała. Pisz Tadeusz od Rymara. Pilaka Marian kartka z Ostrowa. Piwowarczyk Stefan od A. Liszczyka. Płonka Kazimiera 5 listów. Porębski Marian trzy kartki. Pudło Karol trzy karty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

**PASZPORT** Nr. 5238-2-39 wydany przez Konsulat R. P. w Czerniowcach na imię Salomon Münzer, zgubiono, unieważnia się.

**SAMOCHODY POLSKIE** sprzedaż, kupno. Komis. Garaż str. Petru Rares 7, tel. 450-87 cały dzień.

**METRYKĘ URODZENIA** i książeczkę Ubezpieczalni nadesłano dla p. Wojciecha Zawiślaka Administracja.

# Polska nie upada na duchu...

## Wieści z pod okupacji niemieckiej

Polska nie upada na duchu. Ludność polska znosi wszystko z cierpliwością i spokojem. Nie ugina się pod ciężarem coraz to nowych rozkazów i rozporządzeń.

Sytuacja pod okupacją niemiecką pogorszyła się od chwili, kiedy z terenów okupowanych Niemcy odwołali garnizony wojskowe a na ich miejsce sprowadzili starsze roczniki SS oraz najrozmaitszego rodzaju gestapowców.

Wielu mężczyzn w sile wieku ginie ostatnio w niewiadomy sposób, aby znaleźć się na ciężkich robotach gdzieś w głębi Niemiec.

Co pewien czas zarządzane są obowiązkowe rejestracje mężczyzn od 14 do 40 lat. Po formalnościach rejestracyjnych trzeba stawić się w następnym dniu u lekarza, celem zbadania stanu zdrowia i wydania oceny. W kilka zaś dni, tych których «uznano» za zdolnych, wywozi się na roboty w «nieznane». Podkreślić należy bardzo silny wywóz młodzieży, już od 14 lat.

Bez względu na stan zdrowia wywozi się wszelkich działaczy społecznych. Także i kobiety z inteligencji podlegają tej «brance», a te, których nie wywieziono, muszą pracować na roli «Volksdeutschów» za marnym wynagrodzeniem.

Jak jest na wsi? Po odbyciu ogólnej rejestracji w gminie trwa przez pewien czas spokój. Wkrótce jednak nadchodzą «propozycje» dostarczenia takiej a takiej ilości robotników w wieku np. od 16 do 25 lat w pewnym terminie. Oczywiście termin ten nie bywa zwykle dotrzymany. Wobec tego dokonywa się obławy na młodzież i wywozi się ją w «niewiadomym» kierunku.

Za najdrobniejsze przewinienia wtrąca się do więzienia, jak że często czeka śmierć! Powody zawsze te same. Ukrywanie broni lub «sabotaż» a zaznaczyć trzeba, że «sabotażem» może być zarówno zerwanie plakatu propagandowego, jak i złożenie np. jakiegoś nieścisłego zeznania.

W Łodzi na Bałuckim Rynku postawiono niedawno 2 szubienice, by wykonywać wyroki. Powieszono pewnego dnia 3 Polaków z kartkami na piersiach z napisem «za grabież i rabunek ta kara nas spotkała». Takie same szubienice postawiono w Łodzi na Wodnym i Zielonym Rynku.

Wielu Niemców, przeważnie urzędników, zaczęło od pewnego czasu w tajemniczy sposób ginąć. Po najbardziej skrupulatnych badaniach i poszukiwaniach żadnych śladów nie znaleziono. Tym tłumaczą się wywieszone plakaty na murach z wezwaniem do Niemców o zapisywanie na «kurs samoobrony». Na kursach tych odbywają się regularne ćwiczenia i wykłady. Wychodzą z nich Niemcy przeszkoleni do wykonywania wszelkich zarządzeń względem ludności polskiej.

Pod względem materialnym ludność polska ma się coraz gorzej.

Nauczyciele, którzy utrzymali się na posadach, dostają pobory nieregularnie i to 50 procent a najwyżej 70 procent całkowitych pensji.

Wiele fabryk w Polsce zostało zamkniętych ze względu na brak surowców, które ciągle jakoś nie nadchodzą. Robotników zwolniono. Niemki natomiast, które z tych fabryk przed wojną wydalono, otrzymują teraz odszkodowanie za cały ten okres.

Bardzo dużo osób np. w Warszawie zarabia tyle, że ich pensja wystarcza zaledwie na zakupienie pół korca ziemniaków.

W Warszawie dyrekcja poczt ogłosiła, że wypłata zaopatrzeń emerytalnych (pensji wdowich) przysługujących emerytowanym pracownikom pocztowym i wdowom po tych pracownikach odbywa się w gmachu ministerstwa poczt i telegrafów. Zaopatrzenia są oczywiście minimalne.

Pożywienia wciąż brak. Drożyzna bez przerwy wzrasta.

W Warszawie odczuwa się silnie brak wszelkich tłuszczów. Coraz trudniej dostać także mleka. Ceny innych artykułów nie wiele podskoczyły w górę.

Charakterystyczny jest czasem brak pewnych artykułów w miejscowościach czy okolicach. Przechodzi to jakgdyby falami.

Tytoń jest okropny. Istnieje tylko tytoń t. zw. średni, który jednak nic z właściwości tytoniu średniego z przed wojny nie ma.

W sklepach w Łodzi ukazały się wywieszki «mleka dla Polaków nie ma» albo «masła dla Polaków nie ma» itd.

Chłopi na wsi za skonfiskowane artykuły żywnościowe otrzymują «asygnaty». Odczuwa się ogromny brak rąk roboczych. Odczuwa się także brak sił pociągowych. Na polach widać zamiast koni krowy orzące pola. Do zasiewów brak jest także i koniczyny.

Ludność jest obecnie nękana najrozmaitszymi egzekucjami zaległych podatków. Podnosi się pretensje do zaległości nawet z roku 1928. Ściąga się zaległe podatki od nieruchomości z przed roku 1939, które z różnych powodów zostały zawieszone przez Urząd Skarbowy aż do rozstrzygnięcia. Odbywa się to w trybie doraźnym, w przeciwnym wypadku przeprowadza się egzekucje.

Kraj zniszczony podczas wojny nie jest wcale odbudowywany.

W Warszawie, która wiele przecierpiała w czasie bohaterskiej, pełnej poświęcenia i zapału obrony, nie dużo naprawiono. Ale zato dla «estetycznego» wyglądu miasta dano specjalne rozporządzenie normujące sprawę wywieszania plakatów i ogłoszeń. Ustalono 600 miejsc ogłoszeniowych umieszczonych w 6 okręgach miejskich. Wolno na nich umieszczać jedynie plakaty i ogłoszenia za specjalną opłatą, pobieraną od osób cywilnych i instytucji prywatnych. W związku z tym mają zniknąć wszystkie kartki ogłoszeniowe, którymi były pokrywane mury i parkany zrujnowanej stolicy.

Powodem tego zarządzenia był w szczególności fakt, że wszelkie zarządzenia niemieckie były przez nieznanych sprawców pokrywane przez noc antyniemieckimi napisami i hasłami.

# Zostały gruzy i zgliszcza

## z Uniwersytetu warszawskiego

Dnia 24 i 25 września, kiedy bombardowanie Warszawy z powietrza i przez artylerię niemiecką trwało po 10 godzin dziennie gmachy uniwersytetu warszawskiego, do których schronił się szpital z ul. 6 Sierpnia, zostały w poważnej części zniszczone i spalone.

Zupełnemu zniszczeniu uległy: gmach główny uniwersytetu (były pałac Jana Kazimierza), gmach chemii, gmach farmacji, gmach mineralogii i archiwum. Spłonął również wówczas instytut orientalistyczny, obejmujący zakłady: egipski, assyryjski, indyjski, chiński i turecki, oraz klinika chorób wewnętrznych i klinika chirurgiczna przy szpitalu św. Ducha.

Ciężko uszkodzone przez bomby lotnicze i działania artylerii są: instytut medycyny teoretycznej, instytut historyczny, gmach prorektorski.

Wreszcie 20 grudnia już za czasów kwaterunku policji niemieckiej spłonął gmach audytoriów prawniczych z największą salą uniwersytecką «auditorium maximum».

Po objęciu Warszawy okupanci zabrali z rzeczy ocalałych instrumenty naukowe, bibliotekę instytutu fizyki doświadczalnej (w tym fundację Rockefellera), wywieźli przyrządy naukowe i bibliotekę z zakładu farmakologii eksperymentalnej, biblioteki instytutów zoologicznego i botanicznego. Wywieziono też zbiory instytutu francuskiego, węgierskiego i duńskiego. Protesty Danii i Węgier były spóźnione i nie odniosły skutku.

Z biblioteki uniwersyteckiej wywieziono gabinet rycin Stanisława Augusta, rewindykowany z Rosji na zasadzie traktatu ryskiego; z Biblioteki Narodowej rękopisy ze zbiorów Załuskich, z Muzeum Narodowego szereg najcenniejszych obrazów i przedmiotów muzealnych.

# Włoska wojna powietrzna

## Sprzymierzeni bombardują bazy w Afryce

Pretoria. 14/VI (Rador). Naczelne dowództwo sił południowo-afrykańskich komunikuje, że dnia 13 czerwca lotnictwo południowo-afrykańskie przeprowadziło szereg lotów wywiadowczych i ofensywnych nad południową Abisynią.

Wszystkie aparaty wróciły cało z wyprawy.

Londyn 14. 6. (Rador) Agencja Reutera przynosi z Nairobi (Kenia) komunikat dowództwa sił brytyjskich w prowincji Jubaland, stwierdzający, że miejscowość Moyale, na północ od Jubaland, bombardowana była dwukrotnie w ciągu środy, za każdym razem przez trzy samoloty włoskie.

Jeden żołnierz - krajowiec został lekko ranny, szkód materialnych nie ma.

Brytyjskie samoloty wywiadowcze przeprowadziły wywiady nad pograniczem i wybrzeżem.

Miejscowość Wajir, w prowincji Jubaland była bombardowana w czwartek rano przez trzy samoloty włoskie, lecące na wielkiej wysokości.

Dwaj lotnicy brytyjscy zostali lekko ranni. Jeden samolot doznał uszkodzeń.

Londyn 14. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

Lotnictwo brytyjskie w Egipcie prowadziło w środę nadal loty nad włoską Afryką wschodnią bombardując w środę miejscowości Asmara i Gura. Niektóre bomby padły wprost na hangary i inne budowle, niszcząc je.

Mimo ognia artylerii przeciwlotniczej wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

Jeden pościgowiec włoski został strącony. Prawdopodobnie i dwa dalsze zostały zniszczone, zaś jeden odniósł ciężkie uszkodzenia.

Brytyjskie ciężkie bombowce typu Blenheim dokonały nalotu nad lotnisko włoskie w Diredaua, w Abisynii, trafiając bombami wprost w skład amunicji i w hangary. Pożar składu amunicji widziany był z odległości 30 km.

I z tej wyprawy wszystkie bombowce wróciły cało.

Inny nalot przeprowadzony został nad [illegible], w pobliżu Assab. Zapalono bombami zbiorniki benzyny i uszkodzono ciężko koszary.

# Rewanż włoski

## wyrządził niewielkie szkody

Rzym 14. 6. (Rador) Komunikat włoski podaje, że lotnictwo włoskie przeprowadziło szereg lotów, m. in. nad Bizertą i Tulon.

Atak lotniczy brytyjski na Tobruk został odparty. Jeden stawiacz min został zatopiony.

Atak na włoskie bazy lotnicze w Afryce wschodniej wyrządził nieznaczne szkody. 10 krajowców i Włochów zostało zabitych.

Ponadto samoloty brytyjskie dokonały nalotu na północne Włochy, bombardując m. in. Turyn. Szkody są nieznaczne. Są natomiast ofiary wśród ludności cywilnej.

Londyn. 14/VI (Rador). Agencja Reutera donosi, że samoloty włoskie zaatakowały kilkakrotnie angielską bazę morską w Aden, nad Morzem Czerwonym. Pierwszy atak miał miejsce w środę wieczorem, inne w czwartek rano.

Mimo zrzucenia licznych bomb straty materialne są nieznaczne. Jeden samolot nieprzyjacielski zestrzelony został w czwartek.

5 Arabów zostało zabitych, a 6 rannych.

Podczas nalotu ludność dała dowód wielkiego opanowania.

# Zginął v. Arnim

Były dyrektor Instytutu Niemiecko-Polskiego w Berlinie Dr. Achim v. Arnim zginął na froncie zachodnim jako dowódca pułku.

# Francja nie ugnie się przed wrogiem

## Gwałtowne ataki

### z dwu stron Paryża

**Paryż** 14. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 13 czerwca wieczór podaje:

Po jednej i po drugiej stronie Paryża bitwa przybiera na sile.

Nowe siły niemieckie atakują na południowy wschód od Rouen. Kolumny pancerne i zmotoryzowane posuwają się w rejonach przyczółków mostowych Louviers, Andes, Andelys i w kierunku na Pacy-sur-Eure. Miejscowości Dreux i Evreux były bombardowane. Uchodźcy na drogach zostali ostrzelani z karabinów maszynowych.

Między Senlis, a Bets atakuje 12 dywizyj nieprzyjacielskich.

Na wschód od Paryża bitwa była znacznie gwałtowniejsza, aniżeli dni poprzednich. Niemieckie dywizje pancerne przekroczyły Marnę od Chateau - Thierry do Dormans w kierunku na Montmirail. W tym samym czasie inne dywizje ruszywszy na wschód od Reims posuwały się w kierunku na Chalons - sur - Marne.

Siła nieprzyjaciela w bitwie od morza po Mozę oceniana jest na sto dywizji.

Mimo przewagi liczebnej nieprzyjaciela nasze wojska walczą nadal wspaniale.

## Po 100 bomb na minutę

### rzucali lotnicy angielscy

**Londyn**. 14/VI (Rador). Brytyjskie bombowce dokonały we środę kilku nalotów nad okolicami południowo-wschodnimi Rouen, celem podtrzymania oporu na lewym skrzydle frontu wojsk sprzymierzonych.

Lecąc na wysokości 200 i 250 m. samoloty rzucały liczne bomby, niszcząc kolumny zmotoryzowane nieprzyjaciela.

W czasie walki powietrznej jaka wywiązała się nad morzem samoloty brytyjskie strąciły dwa aparaty niemieckie typu Messerschmidt.

**Londyn**. 14/VI (Rador). Ministerstwo lotnictwa podaje następujący komunikat:

W ciągu środy samoloty marynarki brytyjskiej, współdziałając z samolotami obrony wybrzeży zaatakowały skutecznie okręty i statki nieprzyjacielskie stojące w porcie Trondheim.

Jeden torpedowiec wyleciał w powietrze, a ponadto lotnicy stwierdzili, że bomby trafiły w różne inne okręty wojenne niemieckie i statki amunicyjne.

Poza tym bombardowane były skutecznie urządzenia portowe i różne obiekty wojskowe.

W ciągu nocy na czwartek samoloty obrony wybrzeży bombardowały lotnisko niemieckie w Vaernes, w Norwegii. Koszary i samoloty nieprzyjacielskie stojące na lotnisku zostały trafione bombami.

W pobliżu portu Bergen zbombardowane zostały liczne statki aprowizacyjne.

**Londyn** 14. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa przynosi pewne szczegóły z działalności lotnictwa brytyjskiego w celu podtrzymania oporu wojsk sprzymierzonych na lewym skrzydle frontu francuskiego, na południowy wschód od Rouen.

Przez 10 minut lotnicy zrzucali bomby kruszące i zapalające w ilości po 100 bomb na minutę. Lecąc na wysokości 2 — 2500 m. samoloty brytyjskie zbombardowały w ten sposób transporty, kolumny pancerne i zmotoryzowane nieprzyjacielskie, blokując skrzyżowania linii komunikacyjnych i podpalając lasy.

W walce z liczną eskadrą nieprzyjacielskich Messerschmidtów samoloty brytyjskie zniszczyły dwa z nich.

## 24 godziny na frontach

**WE FRANCJI** wojska niemieckie, którym udało się przekroczyć rzekę Sekwanę w jej dolnym biegu okrążają Paryż od północnego zachodu. Jednocześnie wzmagają się natarcia i ataki niemieckie na wschód od Paryża, przy czym wojska niemieckie przekroczyły Marnę pod Chateau - Thierry w kierunku na Montmirail i na Chalons. Paryż ogłoszony został miastem otwartym.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** lotnictwo włoskie bombardowało porty francuskie w Tulonie i w Bizercie. Lotnictwo angielskie w dalszym ciągu atakuje posiadłości kolonialne włoskie w Afryce bombardując m. in. Asmarę i Gurę. Jednocześnie bombardowana była przez lotnictwo koalicyjne strefa przyfrontowa niemiecka, Niemcy północne, oraz obiekty wojskowe niemieckie w Norwegii.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSK

## Ewakuacja

### dzieci z Londynu

**Londyn**. 14/VI (Rador). W czwartek rano rozpoczęła się ewakuacja dzieci z okolic Londynu w liczbie 120 tysięcy. Ewakuacja będzie trwała 5 dni.

Co dnia odjedzie 30 specjalnych pociągów, które wywiozą dzieci w głąb kraju.

W Londynie pozostanie około 200 tysięcy dzieci, których rodzice nie zarejestrowali się do ewakuacji.

## APEL PREMIERA REYNAUD

### DO PREZYDENTA ROOSEVELTA

**Paryż** 14. 6. (Rador) Agencja Havasa donosi:

Premier Reynaud wystosował do prezydenta Roosevelta pismo, w którym wyraził wdzięczność narodu francuskiego za wspaniałomyślną pomoc w materiale lotniczym i w broni, które Ameryka postanowiła oddać Francji.

Premier Reynaud pisze m. in.:

Od 6 dni i 6 nocy dywizje nasze walczą bez chwili wytchnienia przeciw przewadze nieprzyjacielskiej w ludziach i w materiale. Nieprzyjaciel jest prawie u bram Paryża.

Będziemy jednak walczyli przed Paryżem, będziemy walczyli za Paryżem, wycofamy się do dalszych prowincyj, a wyparci stamtąd, cofniemy się nawet do Afryki północnej, a nawet do naszych posiadłości amerykańskich.

Część rządu opuściła Paryż. Ja sam przygotowuję się do wyjazdu na front, dla wzmocnienia oporu wszystkich naszych wojsk, które nam jeszcze pozostały, dla nie ustąpienia.

Proszę Pana oświadczyć obywatelom Stanów Zjednoczonych, że jesteśmy gotowi poświęcić samych siebie w obronie wszystkich ludzi wolnych.

Francja otrzymała nowy cios. Wojna morska rozpocznie się. Odpowiedział Pan w sposób wspaniałomyślny na nasz apel sprzed kilku dni. Dziś zmuszony jestem prosić Pana o daleko większą pomoc. Proszę oświadczyć publicznie, że Stany Zjednoczone udzielą aliantom wszelkiej pomocy materialnej, nie wysyłając jednak korpusu ekspedycyjnego. Proszę o uczynienie tego, zanim nie będzie za późno.

Zdaję sobie sprawę z doniosłości takiego oświadczenia. Okoliczności jednak są tak brzemienne, że musi ono być złożone zanim nie będzie za późno.

Dnia 5 października 1937 roku powiedział nam Pan, że pokój i bezpieczeństwo 9/10 świata zagrożone są przez 1/10 i że większość musi znaleźć jakieś warunki życia, przyjęte przez tę większość. Nadeszła godzina zjednoczenia owych 9/10 mieszkańców ziemi do walki z niebezpieczeństwem, zagrażającym wszystkim śmiercią.

Jestem przekonany, że naród amerykański solidaryzuje się z nami w tej walce o życie, którą sprzymierzeni prowadzą nie tylko w obronie własnego bezpieczeństwa, ale i bezpieczeństwa demokracji amerykańskiej.

W związku z tym pismem agencja Reutera donosi, że wysłane ono zostało przez premiera Reynaud pod adresem prezydenta Roosevelta w poniedziałek.

Według wiadomości z Waszyngtonu, ostatnie przemówienie prezydenta Roosevelta w Charlottesville w ub. poniedziałek stanowiło właśnie spełnienie prośby premiera Reynaud, mimo, że — jak podkreślają — prezydent Roosevelt otrzymał pismo premiera Francji dopiero po powrocie z Charlottesville. Był to przeto przedziwny zbieg okoliczności, że prezydent Roosevelt z własnej inicjatywy i jak by intuicją wiedziony odpowiedział na wezwanie premiera Reynaud, nie znając jego treści.

Depesza premiera Reynaud przesłana została do Waszyngtonu w poniedziałek o godzinie 6 wieczór, czyli na 15 minut przed rozpoczęciem przemówienia prezydenta Roosevelta w Charlottesville. Prezydent Roosevelt przeczytał depeszę dopiero we wtorek rano.

## Z niezachwianą ufnością

### Apel premiera Reynaud do narodu

**Paryż** 14. 6. (Rador) Premier Reynaud wygłosił w czwartek przemówienie przez radio, w którym oświadczył m. in.:

Mimo nieszczęść, które uderzą w Ojczyznę, chcę przed całym światem podnieść bohaterstwo armii francuskiej, bohaterstwo naszych żołnierzy i ich dowódców.

Widziałem ich w ogniu walki, tych ludzi, którzy nie spali od 5 dni i którzy wyczerpani są marszami i ciągłymi walkami.

Choć nieprzyjaciel sądził, że naszych żołnierzy załamie nerwowo, nie wątpią oni w ostateczny wynik wojny, ani o losy Ojczyzny.

Bohaterstwo armii spod Dunkierki zostało przyćmione przez bohaterstwo naszych żołnierzy, walczących od morza po Argony.

Wszyscy wolni ludzie powinni dziś zrozumieć, że nadeszła godzina obalenia planu Hitlera. Armia francuska jest tylko strażą przednią ludzi wolnych całego świata. Mimo przegranej bitwy, zadaliśmy nieprzyjacielowi ciężkie straty i zachwialiśmy pewność jego ducha.

Wiemy, jaki podziw wzbudza Francja w oczach całego świata. Nadeszła jednak chwila, w której Francja ma prawo zwrócić się do innych demokracyj i ma prawo rzec im: teraz na was kolej.

Kilkakrotnie zwróciłem się do prezydenta Roosevelta o pomoc dla sprzymierzonych w ramach obowiązujących ustaw. Dziś wieczór zwracam się do niego z ostatnim apelem.

Minął czas półśrodków. Dziś rozgrywają się losy Francji.

Bitwa przybiera co dnia na usileniu, a mimo to nasze nadzieje we wspólne zwycięstwo demokracyj wzrastają. Możemy się spodziewać, że dzień pokonania sił zła jest już bliski.

W chwilach tej ciężkiej próby okażemy się godnymi tradycyj naszej przeszłości. Nasz naród ma poza sobą ciężkie okresy, z których zawsze wychodził zwycięsko.

Cokolwiek nastąpi w nadchodzących dniach, Francuzi potrafią cierpieć, potrafią być godnymi swych dziejów, mężnymi i nierozerwalnie zjednoczonymi.

Ojczyzna jest ranna, lecz dzień odrodzenia jest bliski.

## Decyzji od Prezydenta żądą opinia Ameryki

**Nowy Jork**. 14/VI (Rador). Korespondent Reutera donosi:

Komitet Obrony Stanów Zjednoczonych, który prowadzi energiczną akcję na terenie Ameryki celem udzielenia natychmiastowej pomocy sprzymierzonym, otrzymał w ostatnich dniach kilka tysięcy nowych zgłoszeń.

Ze wszystkich stron napływają do rządu Stanów Zjednoczonych liczne odezwy obywateli amerykańskich, domagających się od prezydenta Roosevelta i Kongresu przedsięwzięcia niezwłocznych środków celem dostarczenia aliantom potrzebnych samolotów bojowych, artylerii oraz okrętów wojennych.

Komitet zażądał oprócz tego odwołania lub zmiany ustaw o neutralności oraz ustawy Johnsona. Równocześnie zażądano odwołania ustawy, zabraniającej Amerykanom wstępowania do armii sprzymierzonych.

## Paryż nie bedzie broniony

### Ambasador amerykański pozostanie w mieście

**Paryż** 14. 6. (Rador) Donoszą urzędowo, że Paryż nie będzie broniony.

Oznacza to — według oświadczenia premiera Reynaud w piśmie do prezydenta Roosevelta — że Francuzi będą się bić przed Paryżem i za Paryżem. Jest to logiczne następstwo ogłoszenia Paryża miastem otwartym. Decyzja powzięta została celem uchronienia stolicy Francji przed bombardowaniem i zniszczeniem.

**Waszyngton** 14. 6. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Bullitt, powiadomił rząd amerykański, że generał Hering wycofał swą armię z Paryża, w którym pozostała tylko żandarmeria, policja i straż pożarna.

Ambasador Bullitt pozostaje w Paryżu aby udzielić potrzebującym wszelkiej pomocy i starać by przejęcie przez Niemców miasta dokonało się bez strat wśród ludności.

**Rzym** 14. 6. (Rador) Agencja Stefani donosi z Waszyngtonu, jako by ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu, Bullitt, przesłał za pośrednictwem ambasadora amerykańskiego przy Rządzie Polskim we Francji, Biddle, wiadomość, że wojska niemieckie znajdują się 10 km u bram Paryża.

Wiadomość nadana została w nocy z czwartku na piątek.

Natomiast w ambasadzie francuskiej w Londynie oświadczono w piątek o godzinie 8 rano, że nie ma takiego potwierdzenia wiadomości z Waszyngtonu o wkroczeniu wojsk niemieckich do Paryża.

## Poseł sowiecki Ławrentiew uzyskał agrément

**Moskwa** 14. 6. (Rador) Agencja Tass podaje, że prezydium najwyższego sowietu Unii Sowieckiej mianowało pełnomocnym przedstawicielem dyplomatycznym w Rumunii Ławrentiewa.

Rząd rumuński udzielił swego agrément nowemu posłowi sowieckiemu w Bukareszcie.

Impr. „EMINESCU" Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt niedziela 16 czerwca 1940
Nr. 600 (139)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSK
i
PIOTR MIZUNKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## PARYŻ

Naród francuski, podobnie jak poprzednio naród polski, przeżywa dziś chwilę bolesną: utraty panowania nad swą wspaniałą stolicą. Do Paryża, bronionego w r. 1914, nietkniętego przez obcą stopę nawet w r. 1870, gdy był oblężony, wkroczyły wojska niemieckie.

Paryż oddany został bez walki. Taka była decyzja francuskiego naczelnego dowództwa, które uznało, że zniszczenie tego olbrzymiego i bogatego miasta nie zrównoważyłoby ewentualnych korzyści strategicznych, jakie mogłaby dać jego obrona. Nikt nie zna celów i dalszych zamiarów gen. Weyganda. Można więc tylko jego decyzję przyjąć do wiadomości w przekonaniu, że decyzja ona była po głębokim namyśle.

Wzięcie jednak Paryża w takich warunkach jest sukcesem prestiżowym, nawet politycznym, nie jest wszakże sukcesem strategicznym w tym znaczeniu, że nie oznacza zniszczenia armii francuskiej, która wycofuje się nadal w porządku, nie tracąc ani swej spoistości, ani swej bojowości. Premier Reynaud w orędziu do prezydenta Roosevelta oświadczył, że Francja nie ustanie w walce, że będzie się broniła za Paryżem, w swojej prowincji, a w razie potrzeby w swoich posiadłościach afrykańskich i amerykańskich. Dopóki armia francuska jest zwarta, nie ma zwycięstwa strategicznego Rzeszy, dopóki wola walki we Francji będzie tak silna, jak ją wyraża premier Reynaud, Rzesza nie uzyska zwycięstwa politycznego.

Nie można jednak ukrywać, że położenie Francji jest ciężkie. Walczy ona niemal o własnych siłach z przeważającym liczebnie i materialnie przeciwnikiem. Korpus ekspedycyjny angielski został rozbity we Flandrii, a jego reorganizacja i ponowne wysłanie do Francji wymaga czasu. Obiecana pomoc amerykańska, która narazie nie zapowiada się zbyt obficie, również będzie mogła nadejść po pewnym dopiero czasie.

Całe zagadnienie sprowadza się więc do tego, czy wojska francuskie, których bohaterstwo budzi podziw, zdołają się utrzymać w obecnej zwartości tak długo, aż otrzymają najpierw posiłki angielskie, a następnie pomoc materialną z Ameryki. Należy przypuszczać, że gen. Weygand dokładnie opracowuje wszystkie te zagadnienia. Cała jego uwaga jest obecnie niewątpliwie skoncentrowana nie tyle na Paryżu, co na linii Maginota, którą wojska niemieckie usiłują obejść od zachodu.

W orędziu, przesłanym rządowi francuskiemu, rząd Wielkiej Brytanii podkreślił raz jeszcze, że łączą go nierozerwalne węzły z Francją, której nie opuści, stwierdzając twardo, że Anglia nie przestanie walczyć w Europie, na swojej wyspie, na oceanach i całym swoim imperium aż do chwili, gdy Francja utrzyma swą obecną pozycję, gdy narody podbite odzyskają wolność, a ustrój obecny w Niemczech przestanie istnieć. Podkreślenie przez Anglię w takiej chwili decyzji walki aż do upadłego, bez względu na to, co jeszcze nastąpi i dla celów, które są niezmienne, jest niezmiernie charakterystyczne i politycznie doniosłe. Anglia bierze pełną odpowiedzialność za dalszy przebieg wojny, którą prowadzić chce aż do końca.

# Nacisk na linię Maginota

## Wojska niemieckie w Paryżu

### Sprzymierzeni nie wątpią o zwycięstwie

**Paryż** 15. 6. (Rador) Francuski komunikat z dnia 14 czerwca rano podaje:

Po obu stronach Paryża nacisk niemiecki wzmógł się. Pod tym naciskiem wojska francuskie broniące Paryża cofnęły się w myśl otrzymanych rozkazów po obu stronach Paryża.

Rezygnując z bezpośredniej obrony stolicy, która uznana została za miasto otwarte, dowództwo francuskie nie chciało wystawiać Paryża na zniszczenie. Dowództwo uważa, że żaden strategiczny motyw nie usprawiedliwiałby zniszczenia miasta.

W Szampanii nieprzyjaciel posunął się naprzód. Najbardziej wysunięte siły nieprzyjacielskie zdają się kierować ku Romilly - St. Dizier.

Ruchy naszych wojsk odbywają się w największym porządku.

**Berlin** 15. 6. (Rador) Komunikat wojenny niemiecki stwierdza, że druga faza wojny na froncie zachodnim zakończyła się również zwycięstwem. Wojska niemieckie przekroczyły na szerokim froncie Sekwanę na południe od Paryża.

Port Hawr został zajęty.

Od piątku rana wojska niemieckie wkraczają do Paryża.

Na wschód od Marny wojska niemieckie osiągnęły Vitry - le Francois.

Na północy oddziały niemieckie doszły do południowego skraju Argonów. Na północny - wschód od Montmedy zdobyte zostało w ataku wzgórze Morthomme.

W piątek wieczór wojska niemieckie rozpoczęły frontalny atak na linię Maginota na froncie Sarry.

## Poważna sytuacja

### na południowy wschód od Reims

**Londyn** 15. 6. (Rador) Współpracownik wojskowy agencji Reutera pisze:

Sytuacja na południowy - wschód od Reims jest o wiele cięższa, aniżeli pod Paryżem. Niemcy dążą bowiem do odcięcia linii Maginota od ruchomych armii francuskich, używając w tym celu nowych dywizyj pancernych.

Teren w tym rejonie jest zupełnie płaski i wskutek tego szczególnie dogodny dla ataku wozów bojowych. Armia francuska w tym rejonie wystawiona jest na poważne niebezpieczeństwo, tym więcej, że nie rozporządza skutecznymi środkami walki z czołgami niemieckimi.

Na innych odcinkach frontu nacisk niemiecki jest silny.

Ilość dywizyj niemieckich rzuconych do walki na całym ruchomym froncie oceniana jest na sto dywizyj, co przy pełnym składzie dywizyj oznaczało by około dwa miliony wojska. Należy jednak przyjąć, że wiele z tych dywizyj poniosło ciężkie straty i że posiadają co najwyżej połowę pełnego stanu liczebnego.

Niemcy zmuszeni są walczyć bez przerwy. Zaledwie zdobędą jedną pozycję, już trzeba ruszać na drugą. Muszą oni odczuwać silnie ustawiczne bombardowanie lotnictwa brytyjskiego, które ponadto atakują niemieckie linie komunikacyjne, wyrządzając na nich wielkie szkody na całej szerokości frontu od morza aż po Argonny.

Wreszcie lotnictwo brytyjskie zmusiło do milczenia baterie ciężkiej artylerii niemieckiej pod St Valery, ułatwiając zadanie obrońców.

## Bohaterska walka Anglików sformowanych w czworobok

**Londyn** 15. 6. (Rador) Naoczny świadek opowiada, w jaki sposób jeden z angielskich batalionów zastosował w walce z Niemcami stary system obrony w kwadracie.

Batalion, który miał sobie powierzoną obronę pewnego ważnego miasta i przyczółka mostowego, wobec wielkiej przewagi nieprzyjaciela uformował się w kwadrat i przez kilka godzin opierał się skutecznie koncentrycznym atakom piechoty niemieckiej i czołgów. Atakująca piechota niemiecka nie tylko została zatrzymana i odrzucona, ale Anglicy zniszczyli kolejno wszystkie 6 czołgów.

Jednocześnie na tyłach batalionu ukazał się oddział motocyklistów niemieckich, natknął się jednak na opór placówek angielskich, które strzegły tylnego boku kwadratu.

Nie mogąc inaczej przełamać oporu Anglików, Niemcy postanowili opuścić przed frontem jednego z boków kwadratu spadochronistów. Zostali oni jednak wybici przez Anglików do nogi.

Dopiero po otrzymaniu rozkazu odwrotu batalion wycofał się w największym porządku.

## Broń i amunicja

### przybędzie wkrótce z Ameryki

**Londyn** 15/VI (Rador). Agencja Reutera donosi, że Stany Zjednoczone oddadzą do dyspozycji sprzymierzonych 600 tysięcy karabinów, 40 tysięcy karabinów maszynowych, 900 armat kalibru 75 mm i milion pocisków do tych armat.

Jest to dopiero początek dostaw.

**Paryż**. 15/VI (Rador). Agencja Havasa donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych przeznaczył dalszych 80 samolotów bombowych. 93 samoloty lecą w tej chwili ku wybrzeżom Atlantyku. 140 pościgowców i 40 wodnopłatowców odleci w tych dniach.

Kongres uchwalił 401 głosami przeciw 1 produkcję materiału wojennego dla sprzymierzonych za sumę 1.670 milionów dolarów, czyli o 320 milionów dolarów wyższą od tej, jakiej żądał prezydent Roosevelt.

Jednocześnie sekretarz prezydenta Roosevelta oświadczył, że przemysł zbrojeniowy amerykański poczynił ogromne postępy w produkcji, która przewyższa dziś znacznie zapotrzebowanie armii amerykańskiej. Nadmiar produkcji odstąpiony zostanie mocarstwom sprzymierzonym.

W najbliższych dniach oddane zostaną przez ministerstwo wojny fabrykom tysiące armat starszego typu w zamian za nowe. Armaty te wysłane zostaną natychmiast aliantom.

Podobne zarządzenia powzięte zostały również i do innych broni.

## Nie załamał się opór francuski

**Nowy Jork** 15. 6. (Rador) Dziennik „New York Times" omawia w artykule wstępnym sprawę oporu francuskiego, stwierdzając m. in., że ani depesze z frontu, ani wiadomości spoza frontu nie wskazują na załamanie się oporu francuskiego mimo nieustannych uderzeń niemieckich, trwających od 8 dni.

Armia francuska zachowała całą swą prężność, dając dowody męstwa, a tragiczna ewakuacja Paryża dowiodła, że ludność cywilna francuska umie się zachować w ciężkich chwilach z takim samym bohaterstwem, co i żołnierz francuski.

## Czym dysponują Niemcy

**Londyn**, 15/VI (Rador). Lord Beaverbrook, minister kontroli budowy samolotów, oświadczył jednemu z dziennikarzy amerykańskich, że według przybliżonych obliczeń Niemcy posiadają 11.675 samolotów, z czego 40 procent pościgowców. Ponadto Niemcy posiadają 505 wielkich samolotów transportowych, z których każdy pomieścić może 30 żołnierzy.

Do obsługi tych samolotów Niemcy posiadają 16.000 lotników.

## Sowiety nad Bałtykiem

### umacniają się coraz silniej

**Belgrad**, 15/VI. Dziennik »Vreme« donosi ze Stockholmu, że załogi sowieckie w Litwie wzmacniane są w szybkim tempie.

Współpraca wojskowa Sowietów z krajami bałtyckimi staje się coraz bardziej ścisła.

Rząd sowiecki uzyskał od Estonii oddanie wyspy Ornsham, na której budowana jest wielka baza łodzi podwodnych i gdzie zaczęło się już wysadzanie wojsk sowieckich.

# EPOPEA „ORŁA"

## O polskim bohaterstwie na morzu

W obliczu wielkich wydarzeń, jakie dzieją się obecnie, w obliczu nieszczęść bez końca, zburzonych miast i tysięcy ludzi, którzy giną na polu chwały, zatonięcie okrętu podwodnego »Orzeł« jest niewątpliwie faktem drobnym. Nie będzie tak jednak napewno, gdy uwzględnimy zadania, jakie w tej wojnie spełnił »Orzeł«, gdy wreszcie przypomnimy sobie rolę, jaką w marynarce polskiej »Orzeł« odgrywał.

»Orzeł« powstał ze składek całego narodu polskiego. Był to bezpośredni dar społeczeństwa polskiego dla marynarki. Był to wyraz tak charakterystycznego przywiązania narodu do morza, jego głębokiego zainteresowania dla spraw morskich, jego woli rozwoju sił polskich na polskiem wybrzeżu.

Marynarka polska była w okresie przedwojennym skromna pod względem ilościowym, ale pierwszorzędna pod względem jakościowym. Społeczeństwo polskie instynktownie pragnęło by była jak największa. Dawało temu wyraz wielokrotnie nie tylko w manifestacjach, ale w czynach, popierając z zapałem i bez zastrzeżeń wszelkie inicjatywy, mające [illegible] i umocnić polskie pozycje nad Bałtykiem. W tym pędzie ku morzu młodzież polska odgrywała rolę niemałą, a »święta morza«, wypadające na dzień 29 czerwca były w Polsce najbardziej popularnemi manifestacjami ogólnonarodowymi. Jednym z wyrazów tych dążeń, aspiracyj, nadziei i woli był »Orzeł«.

Marynarka polska powstawała z niczego, mając na swoim czele pierwszorzędnego organizatora i dowódcę, późniejszego bohaterskiego obrońcę Helu admirała Unruga. Była ona dziedziną najmłodszą bronią polską, bez tradycji bezpośrednio przekazywanej, choć mogącej się poszczycić zarówno pracą na morzu króla Władysława IV, jak i nazwiskiem Krzysztofa Arciszewskiego. Wielu jednak ludzi, patrząc w Gdyni na polskie okręty wojenne, zapytywało, jak się okaże na wojnie ta najmłodsza na świecie flota wojenna, jakimi marynarzami okażą się ci polscy chłopcy, którzy nie [illegible] niemal po raz pierwszy wypłynęli na morze.

Egzamin wypadł ponad wszelkie oczekiwania. Poprzez Westerplatte i Hel, poprzez bohaterską obronę Szkoły Morskiej w Gdyni przez jej niezłomnego z komendantem Kosko na czele, poprzez działania wszystkich polskich okrętów wojennych widzimy jedno pasmo bohaterstwa, determinacji i rycerskiej bojowości. W polskiej historji wojny niewielka marynarka polska już zajęła nieproporcjonalnie dużo miejsca.

»Orzeł« zajmie w niej jedno z miejsc pierwszych. Cóż za poezja walki i spełnienia do końca żołnierskiego obowiązku, co nawet przeciwnik uszanować musi, kryje się w tej niezwykłej epopei okrętu podwodnego, który, internowany, zrywa pęta, by bez busoli, niemal bez broni przedzierać się przez zaminowane cieśniny duńskie z jedną myślą, której nie zaciemnia nic, może, przedostania się do sprzymierzonej Anglii, gdzie czekała perspektywa dalszych walk na morzach otwartych i wolnych. Załoga »Orła« dokonała tego umiejętnością i odwagą [illegible], budząc szacunek [illegible] angielskich. Czyny »Orła« [illegible] polskiej [illegible] szacunek dla polskiego wysiłku w krajach sprzymierzonych i na szerokim świecie.

»Orzeł« dobrze zasłużył się sercem swej ojczyźnie. Dumą okrył naród polski. A dziś, gdy zginął, ścisnęły się wszystkie serca polskie. Nie ma już »Orła«. Śmierć jednak na polu chwały nigdy nie jest bezcelowa, daremna, bezowocna. Jest to śmierć twórcza, bogata w następstwa, życiodajna. »Orła« nie ma, ale sława jego żyć będzie po przez pokolenia, lecz o czynach jego uczyć się będą następne pokolenia nowych, młodszych żeglarzy, którym »Orzeł«, jak i inne polskie okręty, dał przykład i tradycję. Brawurowa epopeja »Orła«, stała się pięknym dowodem, iż naród polski potrafi nie tylko morze kochać, o nim mówić i pisać słowami Żeromskiego, zagospodarowywać się nad nim umiejętnie i konsekwentnie, ale również na morzu walczyć, stając się w ten sposób w pełni narodem morskim, który pracą i krwią to swoje stanowisko okupił.

# Dlaczego nie dochodzą listy z kraju

Prasa węgierska donosi, że ruch pocztowy Niemiec z państwami neutralnemi został zredukowany do najskromniejszych rozmiarów. Nie wolno przesyłać pocztą paczuszek, widokówek, fotografii, łamigłówek, zadań szachowych. W korespondencji nie wolno używać stenografii, pisma tajnego, szyfrów, sympatycznego atramentu.

Listy należy nadawać osobiście w urzędach pocztowych, przy równoczesnym udowodnieniu tożsamości. Nie wolno naklejać na list znaczków, należy zaś wpłacać równowartość sumą pieniężną i poczta załatwia to sama.

Listy handlowe należy pisać na maszynie.

# Z Polski cierpiącej

## pod trzema okupacjami

Aresztowani księża w Warszawie przebywają na Pawiaku. Aresztowani z pośród ludności cywilnej znajdują się w więzieniu mokotowskiem. Regulamin więzienny uległ pewnemu obostrzeniu. Rodzinom nie wolno odwiedzać uwięzionych, ani posyłać im pożywienia. Wyżywienie więźniów pozostawia dużo do życzenia.

Okęcie stało się ośrodkiem szkolenia nowych kadr lotników niemieckich. Szkoli się tam 6000 pilotów i mechaników. Wszystkie fabryki na Okęciu są w pełnym ruchu. Młodzież niemiecka kształcona na lotników przebywa ulokowana w dawnych koszarach 1 pułku lotniczego, w Głównej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego, Wyższej Szkole Handlowej itd.

Ks. Władysława Cieńskiego, proboszcza parafii Marii Magdaleny, rozstrzelano we Lwowie. Ks. Cieński pragnął towarzyszyć rodakom polskim, wywożonym z jego parafii w głąb Rosji, co spotkało się ze sprzeciwem ze strony sowieckiej.

Pociągi na terenie gubernatorstwa kursują z wielkimi opóźnieniami i są bardzo przepełnione. Gdy do przedziału wejdzie oficer niemiecki wszyscy muszą opuścić miejsca. W pociągach odbywają się rewizje, przyczem konfiskuje się podróżnym żywność, jaką wiozą.

Kościół parafialny w Tarnopolu został zamknięty ze względu na wysokie podatki nałożone na ten kościół, których wierni nie byli w stanie opłacić.

Komunikację telefoniczną przywrócono między Kownem a Warszawą. W najbliższym czasie ma być przywrócona również stała komunikacja kolejowa.

Redaktor »Kurjera Wileńskiego« skazany został przez komendanta wojennego Wilna na 3 miesiące więzienia i 3000 litów grzywny za »złą wolę przy podawaniu wiadomości z życia wewnętrznego Litwy«.

Ze składu redakcji »Gazety Codziennej« wychodzącej w [illegible] nie ustąpił red. Józef Mackiewicz, brat znanego publicysty Cata.

# Wojna we włoskiej Afryce

## Anglicy atakują Libię i Erytreję

**Kairo**, 15/VI (Rador). Podczas pierwszego starcia, jakie miało miejsce między wojskami angielskimi, a włoskimi na pograniczu egipsko - libijskim, Anglicy wzięli do niewoli 2 oficerów i 60 żołnierzy włoskich.

Wojska angielskie nie poniosły żadnych strat.

**Kairo** 15. 6. (Rador) W związku z pierwszym starciem Anglików na granicy egipsko - libijskiej, podczas którego Anglicy wzięli do niewoli 2 oficerów włoskich i 60 żołnierzy donoszą, że atak zaskoczył Włochów zupełnie. Grupa lekkich czołgów angielskich udała się na wywiad w pobliże Brazele.

Czołgi angielskie przerwały zapory drutu kolczastego i znalazły się przed placówką włoską, zanim nastąpił jakikolwiek alarm.

**Kairo** 15. 6. (Rador). Agencja Reutera donosi, że lotnictwo brytyjskie atakuje bez przerwy włoskie objekty wojskowe w Afryce.

M. in. bombardowany był fort Capuzzo, położony na granicy egipsko - libijskiej.

Nawet miejscowość Assab, we włoskiej Afryce południowej zaatakowana została przez bombowce brytyjskie.

Podczas nalotu na bazę brytyjską w Aden, jeden samolot włoski runął w płomieniach.

Jednocześnie donoszą z Pretorii, że lotnictwo Unii Południowo - Afrykańskiej bombardowało miejscowość Kismayo w Somali włoskim. Kismayo leży niedaleko granicy między Kenią, a Somali włoskim.

Samoloty włoskie bombardowały miejscowość Berbera w Somali angielskim. Szkody są nieznaczne.

**Londyn**, 15/VI (Rador). W ciągu środy samoloty włoskie ukazały się 5 razy nad Maltą.

5 statków włoskich, które znalazły się w portach Malty w chwili wypowiedzenia wojny zostały skonfiskowane. Jeden ze statków został zwolniony, celem przewiezienia obywateli włoskich, którzy wyrazili pragnienie opuszczenia Malty.

**Paryż** 15. 6. (Rador) Francuskie stacje radiowe doniosły, że w nocy na piątek samoloty włoskie podjęły naloty na południowe wybrzeże Francji, lecz artylerja przeciwlotnicza zmusiła je szybko do odwrotu.

Kilka osób zostało rannych odłamkami bomb.

## Czy Egipt wypowie wojnę?

**Kairo**, 15/VI (Rador). Dzisiejsza polityka Egiptu w stosunku do Włoch jest czysto obronna, podkreśla się jednak tu, że Egipt wypełni lojalnie wszystkie postanowienia traktatu angielsko-egipskiego i odda się do biernej dyspozycji Wielkiej Brytanii we [illegible] współpracy w dziele obrony, oddając do jej rozporządzenia bazy lotnicze, morskie i terytorialne.

Oczywiście bazy te uznane są za objekty wojskowe i mogą być zaatakowane przez Włochów. Gdyby jednak Włosi zaatakowali inne części terytorium egipskiego, lub gdyby bombardowali czysto egipskie bazy lotnicze i morskie, względnie ludność cywilną, Egipt będzie zmuszony wypowiedzieć Włochom wojnę.

## Komunikat włoski

**Rzym** 15. 6. (Rador). Komunikat wojenny włoski podaje, że na froncie alpejskim rozpoczęła się działalność małych oddziałów w różnych punktach. Próba Francuzów zajęcia przełęczy Galisia nie powiodła się.

Na Morzu łodzie podwodne [illegible] usiłowały przeszkodzić ruchom floty włoskiej.

Lotnictwo włoskie bombardowało bazy lotnicze w Tunisie, jak również na wybrzeżu południowym Francji i bazę morską w Tulonie.

Atak na północną Afrykę włoską, poparty przez czołgi, został odparty, podobnie, jak i atak na wschodnią Afrykę włoską na pograniczu Kenia.

Lotnictwo włoskie zaatakowało Port - Sudan i Aden, jak również lotnisko w Moiale.

W ciągu dnia 3 włoskie samoloty nie wróciły do swych baz.

Nalot brytyjski na Erytreę wyrządził nieznaczne szkody.

BASEN „LIDO"
otwarcie w Sobotę 15 czerwca
Restauracja. Podwieczorek taneczny
Jazz Ghida

## Stany Zjednoczone

### Nie mogą przystąpić do wojny

**Waszyngton** 15. 6 (Rador). W związku z ostatnim apelem premiera Reynaud do prezydenta Roosevelta oświadczają urzędowo, że w tej chwili Ameryka czyni wszystko, co leży w jej mocy, by pomóc aljantom.

Koła parlamentarne amerykańskie są głęboko wzruszone treścią rozpaczliwego przemówienia premiera Reynaud, jednak sympatje dla Francji zaprawione są poczuciem pewnej bezsilności ze strony Ameryki. Jednak nawet ci, którzy radzi by dać wszystko Francji, nie biorą w tej chwili pod uwagę kwestji wmieszania się Stanów Zjednoczonych do wojny.

Przedstawiciel Białego Domu oświadczył wyraźnie:

»Przyśpieszymy wysyłkę dla aljantów wszelkiego materiału, jaki możemy im dać. Trzeba jednak poczekać jeszcze kilka tygodni, zanim materiał ten, dziś stosunkowo nie wielki, zaważy w ogólnym rachunku.

## Nowe kredyty na zbrojenia

### w Stanach Zjednoczonych

**Waszyngton** 15. 6. (Rador). Na piątkowej konferencji prasowej prezydent Roosevelt oświadczył dziennikarzom, że udzieli sprzymierzonym wszelkiej możliwej pomocy.

Następnie prezydent oświadczył, że nie otrzymał jeszcze drugiego apelu premiera Reynaud.

Wreszcie prezydent zapowiedział utworzenie komitetu obrony narodowej, złożonego z 5 członków, jak również podpisanie projektu ustawy o nowych kredytach na armię w wysokości półtora miljarda dolarów.

Jednocześnie donoszą, że minister wojny gen. Johnson zapowiedział wydatne podniesienie stanu liczebnego armii amerykańskiej. Armja ta będzie liczyć 700 tysięcy żołnierza aktywnego i 700 tysięcy rezerw, czyli razem wynosić będzie około półtora miljona.

---

30 dni CZERWIEC 1940
16
Jana Franciszka
słowiański: Budzimira
ewangelicki: Justyny
grecko - katolicki: Ś. Łukiljana
niedziela
słońce księżyc
wschód 4.30 pełnia
zachód 19.49

**17 CZERWCA W HISTORJI**

Rok 1025. Zgon Bolesława Chrobrego.

Rok 1501. Zgon króla Jana Olbrachta.

Rok 1696. Zgon króla Jana Sobieskiego.

Rok 1799. Dywizja Dąbrowskiego odpiera forpoczty Suworowa nad rzeczką Tidone.

Rok 1799. Początek trzechdniowej bitwy nad Trebią z wojskami austrjacko - rosyjskimi, Dąbrowski odniósł rany. Chłopicki odznacza się.

Z powodu rumuńskich Zielonych Świąt numer następny Kurjera Polskiego ukaże się we wtorek 18 bm. w godzinach popołudniowych.

**UWAGA RADIOSŁUCHACZE**

W dniu 15 bm. o godzinie 8.20 (czas miejscowy) śpiewa w radio rumuńskim znakomity polski bas - baryton Paweł Prokopieni.

Koncert naszego rodaka transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie krajów bałkańskich.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

Dr. Med J. Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

## Ogłoszenia

**SAMOCHODY POLSKIE** sprzedaż, kupno. Komis. Garaż str. Petru Rares 7. tel. 450-87 cały dzień.

**POKÓJ UMEBLOWANY** komfortowo przy rodzinie rosyjskiej Str. Filitti 6, ap. 9 blisko poczty.

**DO WYNAJĘCIA** Appartament moderne. Ładnie umeblowany, pełny komfort; hall i 4 pokoje. Radauti 5. Etaj I. Od 11-13 i 16-18.

**DO WYNAJĘCIA** mały appartament moderne, pełny komfort, 2 pokoje, kąpielowy etc. ładnie umeblowany. Radauti 5, parter. Od 11-12 i 16-18.

**ZGUBIONY PASZPORT** Nr. 882/29, wydany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych R. P. na nazwisko Drużyński Tadeusz, unieważnia się.

# O niezwłoczną pomoc jeńcom

## Odezwa Komitetu czerniowieckiego

Rodacy! Obecnie przeżywamy okres najcięższej próby: czy jesteśmy zdolni być wielkim Narodem, do którego my, jako spadkobiercy zachodniej kultury łacińskiej, broniąc najważniejszych ideałów chrześcijaństwa, zaliczać się mamy prawo.

Cała Polska, w kraju i poza krajem, walcząca o swą wolność, i ta po całym świecie rozsiana, wierzy i wierzyć musi w [illegible] odrodzenie i ostateczne zw[illegible].

Nad Europą zawisł krwawy miecz pożogi wojennej. Państwa walą się przejściowo w gruzy, a z niemi nasza najukochańsza Ojczyzna spłynęła krwią swych najlepszych synów.

W kraju, wśród zgliszcz i popiołów, w bezgranicznej nędzy pozostała niezłomna na duchu Polska cierpiąca, a w obozach dla jeńców wojennych wyczekują owej zbawiennej chwili wolności ci, którzy w nadludzkim wysiłku i z bezprzykładnym samozaparciem bronili aż do tchu ostatniego każdego progu i każdej piędzi ziemi ojczystej.

Pozostała nam wiara i czyn!

Zaś nam, Polakom żyjącym na gościnnej ziemi rumuńskiej, przypadł w udziale święty obowiązek, od którego nikt z nas uchylić się nie może, a obowiązkiem tym jest: pospieszenie z pomocą naszym ukochanym braciom, by choć po części zmniejszyć ich nędzę i ukoić ich serdeczny ból przez sam nasz czyn, który będzie najlepszym sprawdzianem, żeśmy o nich nie zapomnieli i żeśmy dla nich wszystko, co było w naszej mocy zrobili.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy zajął się akcją niesienia pomocy jeńcom polskim, przebywającym w Niemczech, powierzając Związkowi Polaków w Rumunii opiekę nad 400 jeńcami.

Niedawno jeszcze, akcja niesienia pomocy jeńcom polskim zakrojona była na szeroką skalę z Danii, Holandii i Belgii.

Obecnie z powodu sytuacji tych państw, akcja niesienia pomocy ustała, co dotkliwie dało się odczuć w wyżej wymienionych obozach.

Przyszła kolej na nas Polaków z Rumunii, ażeby w tej tak krytycznej chwili przyczynić się skutecznie do jaknajrychlejszej poprawy stosunków.

Pośpiech w niesieniu pomocy jest konieczny.

Zatem Związek Polaków w Rumunii zwraca się z gorącym apelem do: duchowieństwa polskiego, czytelń, kół polskich, gmin polskich, oddziałów P. Z. S., szkół polskich, organizacyj i młodzieży, młodzieży szkolnej i do wszystkich Polaków niezorganizowanych w Rumunii, by zechcieli pospieszyć jeńcom polskim z wydajną pomocą.

Związek apeluje również do ziemiaństwa polskiego, które zawsze ofiarnie i hojnie wszelkie charytatywne cele popiera, by do akcji tej swój gremialny współudział zgłosili.

Rodacy, każdy powinien przyczynić się odpowiednim na ten cel datkiem pieniężnym, i to jak najofiarniej i jak najhojniej, a tem, za kolczastymi drutami obozów cierpiącym, dać dowód naszego przywiązania i naszej wdzięczności.

Pomoc tę stanowić będą paczki żywnościowe z ściśle określoną zawartością i o przepisanej wadze 5 kg. które wysyłane będą co pewien okres czasu. Cena jednej paczki wynosi 300 lei. Ci, którzy nie są w stanie ofiarować kosztów całej paczki, niechaj się przynajmniej przyczynią sumą, na którą ich stać. Byleby nikogo nie zabrakło i byleby najbiedniejszy wziął czynny udział w tej zbiorowej manifestacji uczuć miłości bliźniego.

W tym celu zawiązał się Komitet, który czuwać będzie nad całokształtem powziętych prac i do którego skierowywać należy zebrane sumy pieniężne na adres: Związek Polaków w Rumunii — Comitetul Polon pentru ajutorarea refugiatilor poloni, Cernauti, str. Iancu Flondor 40, Dom Polski.

Związek Polaków w Rumunii żywi nadzieję, że nikogo w powyższej zbiórce nie zabraknie, i że każdy Polak da ów wdowi grosz, by zadokumentować tymsamym swe głębokie przywiązanie do spraw łączących nas nierozerwalnie ze wszystkim, co polskie.

Senator Tytus Czerkawski, prezes Związku Polaków w Rumunii.

Ks. Superior Władysław Kumorowicz, prezes Komitetu Pomocy Jeńcom.

Inż. Alojzy Friedel, prezes Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom Polskim.

Wacław Sanicki, Inspektor szkolny.

## Pod okupacją sowiecką

# Nowe wieści ze Lwowa

W Wieściach Polskich znajdujemy następujący list ze Lwowa.

Małopolska Wschodnia żyje pod znakiem masowych deportacji ludności polskiej, odbywającej się od dłuższego czasu. Już w lutym poczęto wywozić osadników polskich, następnie członków organizacyj politycznych. Potem przyszła kolej na rodziny osób przebywających w więzieniach, wreszcie rodziny urzędników i wojskowych. W najbliższym czasie ma podobno przyjść kolej na nauczycieli polskich. Jak wielkie rozmiary obejmuje ta akcja wysiedleńcza świadczy fakt, że samych osadników wywieziono dotychczas około 100,000. Z Lwowa miano wywieźć około 50,000. Pas nadgraniczny szerokości 1 km jest zupełnie oczyszczony z ludności.

Od wysiedleńców nadeszły już pierwsze wiadomości. Są oni osadzeni przede wszystkiem w okręgach Archangielskim, Tomskim, Permskim i Irkuckim i są przeważnie zatrudnieni przy robotach leśnych. Piszą bardzo ostrożnie, ale wydaje się, że przebywają w bardzo ciężkich warunkach i są bardzo źle odżywiani. Musieli oni pozostawić w Polsce cały swój dobytek, którego część została sprzedana na pokrycie kosztów przejazdu.

Odbyła się już przed tem rejestracja wojskowa, przyczem wydawano zaświadczenia wojskowe, zawierające nazwisko, rok urodzenia oraz stopień wojskowy, jaki zarejestrowany posiadał w Armji Polskiej. Rejestracja ta objęła wszystkich mężczyzn od 18 do 50 roku życia.

Znacznie pogorszyły się stosunki polsko-ukraińskie. Społeczeństwo żydowskie sprzyja Ukraińcom. Polacy wierzą niezłomnie w zwycięstwo, obawiają się jednak, że przewlekanie wojny przyniesie zdziesiątkowanie żywiołu polskiego.

Nabożeństwa odbywają się, ale samo duchowieństwo stara się je ograniczać, aby nie dopuścić do profanacji, gdyż zdarza się często, że pewne grupy wchodzą do kościołów i zachowują się tam prowokująco.

Na Uniwersytet przyjmuje się każdego, kto umie czytać i pisać. Wykłady niby to się tam odbywają, ale nikt tych studjów nie bierze poważnie. Jest to poprostu pewien sposób nędznego utrzymania, gdyż każdy słuchacz otrzymuje stypendium w wysokości 150 rubli miesięcznie.

Po parafiach zajęto księgi stanu cywilnego i obecnie śluby udzielają po salach przewodniczących tak zwanych »selrad« a po miastach Urzędy Stanu Cywilnego. Opłata za ślub wynosi 3 ruble, za rozwód 5 rubli. Śluby i rozwody zapowiadane są trzykrotnie. Nie zakazuje się małżeństw między członkami najbliższej rodziny.

Muzea i biblioteki ze Lwowa wywieziono. W księgarniach zniszczono wszystkie dzieła nie odpowiadające duchowi komunizmu.

W kolejnictwie panuje nieopisany chaos. Wagony nie posiadają szyb w oknach, są niesłychanie brudne. Rozkłady jazdy nie istnieją. Warsztaty kolejowe są czynne. Przerabia się tam polskie wagony kolejowe na szerokotorowe.

We Lwowie jest tylko jeden sklep, z obuwiem wyłącznie dla bolszewików. Polskie zapasy obuwia wywożone są do Rosji. Ceny we Lwowie kształtowały się następująco: masło 35 rubli, słonina 40 rubli, mydło polskie 140 rubli, mydło sowieckie 40 rubli, liche buty 200 rubli, ubranie 500—1000 rubli. Ciągły brak mleka.

Brakuje również lekarstw. Wszystkie apteki zostały upaństwowione. Za 100 centymetrów sześciennych insuliny płaci się 160 rubli, za pastylkę aspiryny płaci się 2 ruble.

# —Życie na Bukowinie—

**WALNE ZGROMADZENIE TOW. DOMU SIEROT**

Dnia 4 czerwca b. r. odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Domu Sierót imieniem księdza Aleksandra Opolskiego. Towarzystwo istnieje w Czerniowcach od szeregu lat i ma za cel opiekowanie się najbiedniejszą dziatwą polską. Obecnie przebywa w sierocińcu 24 chłopców.

Zebranie zagaił prezes ks. kan. Ignacy Kukla, podkreślając, iż walne zgromadzenie musi w obecnych ciężkich czasach zastanowić się, w jaki sposób przysporzyć funduszów, ażeby sierociniec mógł być dalej prowadzony.

Na sekretarza powołał prezes p. prof. A. Zarzyckiego, który odczytał sprawozdanie Wydziału z czynności za rok 1939/40.

Wynika z niego, iż Wydział odbył w okresie sprawozdawczym [illegible] pracowitych posiedzeń i rozwinął ożywioną akcję w celu zebrania funduszów, a mianowicie przez zbiórki, zbieranie składek oraz urządzanie imprez. W grudniu 1939 r. urządzono bardzo dobrze udaną Wentę Gospodarczą.

Towarzystwo miało licznych dobrodziejów. I tak państwo Posiadkowie i Śniatkowie dostarczali co tydzień bezpłatnie większe ilości mięsa, p. aptekarz dr. Branowitzer udzielał bezpłatnie lekarstw, p. dr. Kunel bezpłatnie otaczała opieką lekarską dziatwę, p. inż. Stanisław Starke ofiarował większą kwotę, a ks. sup. W. Kumorowicz z własnych funduszów utrzymuje w sierocińcu jednego chłopca.

Nieocenione zasługi około sierocińca ponoszą od wielu lat S. S. Marjanki, z siostrą Rozalją na czele, sprawnie prowadząc kuchnię oraz opiekujące się pod każdym względem sierotami.

Niestety większa część społeczeństwa polskiego w Rumunii stoi na uboczu i nie udziela się tej charytatywnej instytucji.

Ze sprawozdania skarbnika p. A. Strzeleckiego wynika, iż w okresie sprawozdawczym wydano na utrzymanie sierót 218,332 lei. Dziennie wynosił wikt jednego wychowanka 12 lei 80 bani, całkowite zaś utrzymanie, a więc wikt, mieszkanie, zakup ubrania i książek szkolnych wynosiło 29 lei i 15 bani. od wychowanka.

W wyborach na prezesa ponownie wybrano zasłużonego od 20 lat. prezesa Towarzystwa, ks. kan. I. Kuklę. Wybór został przyjęty przez aklamację. Na członków wydziału wybrano pp. Wł. Seidelmeyera, J. Zarzyckiego, E. Kuklę, K. Zubrzycką, A. Strzeleckiego i E. Rudnickiego. Do komisji kontrolującej weszli pp. F. Bobosiewicz, J. Dabi i dr. L. Branowitzer.

Wreszcie powzięto kilka ważnych uchwał. I tak za wielkie zasługi i ofiarność wobec Towarzystwa został mianowany p. inż. Stanisław Starke członkiem honorowym.

Wobec ogromnej drożyzny postanowiono zaapelować do społeczeństwa, by zgłaszano się jak najliczniej na członków. Składkę miesięczną podniesiono z 5 na 10 lei. Dalej postanowiono zaapelować do bogatszych rodzin na prowincji, by na czas wakacji wzięły do siebie na całkowite utrzymanie po 1 osieroconym chłopcu. Wreszcie uchwalono puścić w kurs listy zbiórkowe oraz zorganizować kilka impres dochodowych.

# Nowy korpus angielski we Francji

## wzmacnia siłę oporu na frontach

**Tours** 15. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 14 czerwca wieczór podaje:

Od morza po Argonny bitwa toczy się nadal, lecz w niektórych punktach z mniejszą gwałtownością.

Nakazany odwrót, szczególnie armii broniącej Paryża, zapowiedziany w komunikacie porannym, przeprowadzony został zgodnie z naszymi planami.

Nasze wojska kontratakowały kilkakrotnie.

Nieprzyjaciel podjął dziś rano bardzo gwałtowny atak poparty czołgami i działaniem lotnictwa na nasze pozycje na zachód od Sarry. Atak został odparty z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

W nocy na piątek specjalna formacja lotnictwa morskiego bombardowała i spaliła rezerwy paliwa płynnego w rejonie Wenecji.

Inna formacja zrzuciła ulotki nad Rzymem.

Nasze okręty wojenne bombardowały zakłady przemysłowe i linię kolejową na wybrzeżu Włoch.

**Londyn** 15. 6. Armia francuska, walcząca od 10 dni bez przerwy z olbrzymią przewagą, wycofała się w zupełnym porządku z Paryża i zajęła stanowiska na południe od Sekwany.

Rzeczoznawcy wojskowi w Londynie podkreślają, że manewr odwrotowy przeprowadzony został bez zamieszania i zaznaczają z naciskiem wbrew oświadczeniom niemieckim, że front nigdzie nie został przełamany.

Wreszcie koła wojskowe angielskie podkreślają, że fakt, iż od szeregu dni transporty świeżych wojsk angielskich płyną bez przerwy do Francji świadczy, iż sprzymierzeni panują niepodzielnie na morzu i Niemcy nie mogą zahamować tych transportów.

**Londyn** 15. 6. (Rador) Wojska angielskie, całkowicie świeże, doskonale uzbrojone i zaopatrzone w nowy materiał wojenny, nadchodzą do Francji bez przerwy w tempie coraz żywszym.

Ten nowy brytyjski korpus ekspedycyjny posiada kilka jednostek pancernych.

Duch wojsk angielskich, które spieszą z pomocą Francuzom jest doskonały.

Dniem i nocą odchodzą z portów angielskich wielkie transporty wojsk, czołgów, aut, armat i innego sprzętu wojennego. Wylądowawszy w portach francuskich żołnierze brytyjscy wsiadają na przywiezione z sobą auta ciężarowe i spieszą natychmiast na linię bojową.

Wśród tych świeżych wojsk znajdują się również oddziały, które brały udział w walkach flandryjskich i zostały wycofane przez Dunkierkę. Pełni humoru żołnierze tych oddziałów oświadczają ze śmiechem, że wyjeżdżając z Dunkierki, wzięli tylko powrotne bilety do Anglii i oto są spowrotem.

**Londyn** 15. 6. (Rador) Agencja Reutera donosi z południowego wybrzeża Anglii, że od szeregu dni i nocy statek za statkiem odchodzi z portów angielskich, wioząc do Francji nowe posiłki angielskie.

Obecni przy odpływaniu statków dziennikarze oświadczają, że wojska angielskie są świetnie wyszkolone, doskonale wyposażone i dobrego ducha.

Pragną one zewrzeć się jak najprędzej z wrogiem.

Materiał wojenny jest doskonały i obfity. Dziennikarze widzieli setki armat, wozów ciężarowych, tony amunicji i tp.

Jednocześnie komunikują urzędowo, że przybyłe świeżo z Anglii posiłki zajęły już na południe od Sekwany stanowiska u boku swych francuskich towarzyszy broni.

Doskonała karność tych żołnierzy przyczyniła się wielce do podtrzymania ducha żołnierzy sprzymierzonych, stojących bez przerwy w walkach od szeregu dni.

## Królowa Anglii do Francuzek

### w podziwie dla armii francuskiej

**Londyn** 15. 6. (Rador) Wczoraj wieczór królowa angielska Elżbieta przemówiła osobiście przez radio do kobiet francuskich, mówiąc m. in.:

»Chciała bym dziś powiedzieć kobietom Francji, tej Francji bohaterskiej i pełnej chwały, która broni w tej chwili nie tylko własnej ziemi, lecz wolności całego świata, jak głębokie uczucia miłości i podziwu wywołuje w naszych duszach jej dzielność i cierpienie.

Chylimy czoła przed dowódcami i żołnierzami francuskimi, którzy walczą z męstwem i zaciętością, której nie ma równych w dziejach.

Myślimy jednak jednocześnie o tych Francuzkach, które [illegible] za swymi synami, mężami, braćmi.

Kochając Francję, cierpię dziś pospołu z wami i przypominam sobie stale te piękne dni sprzed dwóch lat, które spędziłam w Paryżu, który błyszczał świetnością i wdziękiem na przyjęcie króla i królowej Anglii. Z całym entuzjazmem i w szlachetnym porywie, które wzruszyły nas głęboko, lud francuski zjednoczył się wówczas z rządem na nasze przyjęcie.

Czułam wówczas rytm serc Francuzek, bijących w rytm naszego serca.

Tym kobietom chcę tylko powiedzieć w tych bolesnych chwilach, że ich nieszczęście jest jednocześnie naszym nieszczęściem«.

## Kanada oddaje wszystko

**Ottawa** 15. 6. (Radar) Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył w parlamencie, iż [illegible] premiera Reynaud, że wszystkie zasoby kontynentu amerykańskiego oddane zostaną do dyspozycji sprzymierzonych. Kanada zobowiązuje się wobec Francji, podobnie jak zobowiązała się wobec Anglii, do pomocy aż do ostatecznych granic.

## „Scharnhorst" trafiony

### bombą angielską

**Londyn** 15. 6. (Rador) Admiralicja brytyjska podaje do wiadomości, że krążownik pomocniczy »Scotstown« (przerobiony ze statku handlowego) zatopiony został w czwartek przez niemiecką łódź podwodną.

Z załogi brak tylko 2 oficerów i 4 marynarzy. Reszta załogi została wyratowana i przybyła do jednego z portów angielskich.

(W chwili wybuchu wojny marynarka brytyjska posiadała 56 krążowników pomocniczych. Z tej liczby straciła dotąd zaledwie trzy — uwaga Red.)

Załoga »Scotstown« składała się z 350 marynarzy.

Mimo, że okręt tonął, kanonierzy strzelali do łodzi podwodnej z dział do ostatniej chwili. W wodzie po pas, musieli trzymać [illegible] dla ochronienia ich przed zamoczeniem.

Marynarze, którzy pozostali przy życiu twierdzą, że kanonierzy musieli zatopić łódź podwodną, zanim porwani zostali przez fale.

**Londyn** 15. 6. (Rador) Admiralicja brytyjska podaje, że lotnictwo morskie zaatakowało w czwartek rano niemieckie okręty wojenne w fiordzie Trondheim.

Według pewnych informacyj pancernik niemiecki »Scharnhorst« trafiony został bombą tuż za kominem.

Możliwe jest, że i druga bomba trafiła okręt.

## 24 godziny na frontach

**We FRANCJI** dnia 14 czerwca Paryż zajęty został przez wojska niemieckie bez walki, jako miasto otwarte. Wojska francuskie zajęły nowe pozycje na północny - zachód, na południe i na wschód od Paryża. Napór niemiecki daje się najsilniej odczuwać z kierunku Chalons na Vitry - le François. Zaatakowana została również linia Maginota i rejon Sarry. Nadciągające w coraz większej liczbie oddziały angielskie zajmują pozycje obok walczących od 10 dni bez przerwy oddziałów francuskich. Bombowce amerykańskie już biorą udział w walce.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** gros działań wojennych sprowadza się jak dotąd do obrony szeregu punktów w posiadłościach włoskich w Afryce, atakowanych przez siły angielskie. Lotnictwo koalicyjne bombardowało obiekty wojskowe włoskie, m. in. w Wenecji.

## HISZPANIE ZAJĘLI TANGER

### za zgodą państw sprzymierzonych

**Londyn** 15. 6. (Rador) Agencja Reutera donosi, że za zgodą rządów francuskiego i angielskiego 1200 Marokańczyków hiszpańskich zajęło wczoraj miasto Tanger i całą strefę międzynarodową.

Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Strefa będzie nadal zarządzana w myśl statutu międzynarodowego.

Władze hiszpańskie zapewniają, że zarządzenie to zostało powzięte dla utrzymania porządku i zapewnienia neutralności strefy międzynarodowej Tangeru i wykonane zostało w porozumieniu i za zgodą władz międzynarodowych.

**Rzym** 15. 6 (Rador) Agencja Stefani donosi z Tangeru, że w piątek o świcie korpus ekspedycyjny hiszpański, złożony z wojsk zmotoryzowanych, kawalerii, artylerii i baterii przeciwlotniczych wkroczył na obszar strefy międzynarodowej Tangeru.

Hiszpańskie siły morskie zajęły port Tangeru.

**Madryt**, 15/VI (Rador). Według wiadomości niemieckiej agencji D. N. B. na skutek rozszerzenia teatru wojny na Morze Śródziemne rząd hiszpański ogłosił dekret, na mocy którego Hiszpania zajmuje odtąd stanowisko państwa niewojującego.

Koła polityczne hiszpańskie podkreślają, że wbrew deklaracji z września 1939 dekret nie zawiera wzmianki o neutralności Hiszpanii.

## Armia belgijska

### POWSTAJE W ANGLII

**Londyn** 15. 6. »Evening Standard« donosi, że w Anglii utworzony został z wojsk belgijskich wywiezionych przez Dunkierkę belgijski korpus ekspedycyjny, który jest już kompletnie zorganizowany, uzbrojony i zaopatrzony i gotów jest do odpłynięcia do Francji, by podjąć walkę u boku sprzymierzonych.

## Alianci zwyciężą

### lub wojna nie skończy się nigdy

**Londyn** 15. 6. (Rador) W przemówieniu, wygłoszonym w Cheltenham lord - kanclerz, sir John Simon oświadczył, że wojna toczyć się będzie tak długo, dopóki alianci nie zwyciężą, lub też nie skończy się wcale. Alianci bowiem potrafią prowadzić wojnę bez końca.

Jednocześnie donoszą, że w Manchester przemawiał podsekretarz stanu w ministerstwie informacyj Nicolson, który oświadczył, że w najbliższych dniach możliwe jest nowe wystąpienie pokojowe Hitlera. Zapewni on naród angielski i francuski, że nie żąda bynajmniej zawładnięcia ich krajami, lecz tylko bezwzględnego rozbrojenia i wydania Niemcom floty wojennej. Z chwilą jednak, gdy będzie posiadał flotę, obróci się natychmiast przeciw Anglii i pewnie zgniecie wszelką wolność kraju, jak ją zdusił u siebie. Robotnicy angielscy staną się niewolnikami.

## Turcja nie powzięła jeszcze

### ostatecznej decyzji

**Konstantynopol** 15. 6. (Rador) W piątek rano odbyło się posiedzenie rządzącej grupy republikańsko - ludowej, po którym zaraz nastąpiło posiedzenie parlamentu. Na posiedzeniu toczyła się dyskusja na temat stanowiska Turcji odnośnie do Włoch. W dyskusji podkreślono, że stanowisko to zależy od wielu czynników m. in. od stosunków turecko - sowieckich i zalecono ostrożność w podejmowaniu decyzyj.

Jednocześnie donoszą, że między Turcją a Sowietami toczą się rokowania.

## Ambasadorowie u Mołotowa

**Moskwa** 15. 6. (Rador) Agencja Tass komunikuje, że komisarz spraw zagranicznych Mołotow przyjął nowego ambasadora Francji, Labonne, z którym odbył godzinną rozmowę.

Następnie Mołotow przyjął nowego ambasadora Wielkiej Brytanii, sir Stafforda Crippsa, z którym rozmowa trwała również godzinę.

## Zmiana rządu na Litwie

**Kowno** 15. 6. (Rador) Premier litewski Merkis ustąpił w nocy z całym rządem.

Misję utworzenia nowego rządu otrzymał generał Rastikis, były naczelny wódz armii litewskiej.

Nowy rząd utworzony zostanie prawdopodobnie na szerszych podstawach. Wejdą do niego prawdopodobnie: Kubelius, były gubernator Kłajpedy, jako minister spraw wewnętrznych, jak również generał Vitkauskas, naczelny wódz armii litewskiej, jako minister wojny. Urbszys zatrzyma prawdopodobnie nadal tekę ministra spraw zagranicznych.

DNB twierdzi, że dymisja spowodowana została zaostrzeniem sytuacji, nie podaje jednak, jakiej.

## Włosi nie chcą wojny błyskawicznej

**Medjolan** 15. 6. (Rador) »Corriere de la Sera« przygotowuje włoską opinię że nie powinna oczekiwać nienormalnych działań armii włoskiej, na wzór armii niemieckiej.

Ta bowiem mogła skupić wysiłek na jednym froncie, gdy Włosi rozproszeni są na licznych frontach. Nie będzie to jednak miało wpływu na ostateczne wyniki.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima BAWRAN Red. resp.: KAZIMIERZ

---

Rok X Bucuresti - Bukareszt środa 19 czerwca 1940 Nr. 601 (140)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZOGGA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do [illegible] takie
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## Rząd Francji wystąpił o zaniechanie walki

## Wielka Brytania prowadzi dalej wojnę

## Hitler i Mussolini uzgodnią warunki pokoju

**Dzień wczorajszy przyniósł wydarzenie, które zaważy poważnie na szalach wojny: rząd francuski zwrócił się do Niemiec o zaprzestanie walki.**

**Za wcześnie jeszcze oceniać przyczyny i skutki tej dramatycznej decyzji. W każdym razie świadczy ona o tym, że rząd francuski przestał liczyć na zwycięstwo w wojnie lądowej i wszedł na drogę poszukiwania pokoju.**

**Oto przebieg tego dramatu Francji, którego rozwój i przebieg przynieść może jeszcze niejedna niespodziankę:**

## Dymisja Reynauda

**Londyn**, 18/VI (Rador). Agencja Reutera donosi, że rząd premiera Reynaud podał się do dymisji.

Prezydent Lebrun powierzył misję utworzenia nowego gabinetu marszałkowi Petain.

Po [illegible] niektórych osobistości, rząd marszałka Petaina przedstawia się następująco:

prezes Rady Ministrów — marszałek Petain;
wicepremier — Kamil Chautemps;
minister sprawiedliwości — Fremicourt;
minister obrony narodowej — gen. Weygand;
minister wojny — generał Colson;
minister marynarki i marynarki handlowej — admirał Darlan;
minister lotnictwa — gen. Pugeot;
min. spraw zagr. — Baudoin;
min. spraw wewnętrznych — Pommaret;
minister finansów i handlu — Bouthillier;
inne teki objęli: Riviere, Frossard, Clichery, Fevrier i Ybarnegaray.

Natychmiast po utworzeniu się nowy rząd odbył pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Lebrun.

## Przemówienie Petaina

**Londyn**. 18/VI (Rador). Agencja Reutera donosi z Bordeaux:

Premier nowego rządu francuskiego marszałek Petain wygłosił przez radio przemówienie do narodu francuskiego.

Marszałek złożył w pierwszym rzędzie hołd armii francuskiej, która walczyła z bohaterstwem godnym tej tradycji przeciw nieprzyjacielowi, przeważającemu w żołnierzu i w materiale wojennym.

Następnie marszałek Petain oświadczył, iż jest pewien uczuć armii i poparcia byłych kombatantów, jak również zaufania całego narodu.

W tych smutnych czasach myśli i uczucia marszałka są również przy tych masach uchodźców, którymi przepełnione są drogi Francji.

Ze ściśniętą duszą — ciągnął marszałek Petain — muszę mówić dzisiaj, że musimy zaprzestać walki.

Ubiegłej nocy zwróciłem się do nieprzyjaciela, by go zapytać, czy gotów jest zastanowić się z nami — jako żołnierzami — nad środkami, które mogły by doprowadzić do zaprzestania walki.

Na zakończenie marszałek Petain zaapelował do narodu francuskiego z żądaniem skupienia się przy rządzie w godzinie tej ciężkiej próby.

## Odpowiedź Niemiec

**Berlin**. 18/VI (Rador). Główna kwatera niemiecka podaje:

Marszałek Petain, premier nowego rządu francuskiego, oświadczył w przemówieniu radiowym do narodu francuskiego, że Francja musi złożyć broń. Marszałek podkreślił, że powiadomił o tej decyzji rząd Rzeszy i zapytał, na jakich warunkach rząd Rzeszy był by gotów zaakceptować postanowienie rządu francuskiego.

Kanclerz Hitler ma się spotkać z Mussolinim, celem odbycia z nim rozmowy odnośnie do stanowiska, jakie zająć mają oba rządy.

## DRAMAT FRANCJI

Wypadki rozwijają się obecnie z ogromną szybkością.

Wojska niemieckie po opanowaniu Paryża postępują w ostrym tempie naprzód, przy czym po przełamaniu frontu w okolicach Reims osiągnęły, poruszając się ku południu, granicę Szwajcarii. Manewr ten miał na celu odcięcie wojsk francuskich, stojących na linii Maginota i uczynić bezcelową, przez obejście od wschodu, dalszą drogę tego systemu fortyfikacyjnego, z którym Francja wiązała swe największe nadzieje strategiczne.

Jednocześnie linia Maginota została sforsowana w okolicach Zagłębia Saary. Poza tym Niemcom udało się przekroczyć Ren na wschód od Kolmaru.

Nie znamy oczywiście wszystkich elementów wydarzeń we Francji. Nie wiemy, czy i w jakich warunkach mogło się udać francuskiemu dowództwu przegrupować wojska, stojące w Alzacji i Lotaryngii. Nie wiemy, jakie siły mogła Francja zgromadzić na linii Loire'y i Rodanu. Nie ulega wszakże wątpliwości, że sytuacja, w jakiej Francja się znalazła, stała się w ostatnich dniach krytyczna.

W takich okolicznościach doszło do zmiany rządu we Francji. Rezygnacja p. Reynaud wiązała się jako by z upadkiem nadziei na natychmiastową i bardziej efektywną pomoc Stanów Zjednoczonych, od których p. Reynaud domagał się właściwie przystąpienia do wojny i przysłania z pomocą wszystkich sił z wyjątkiem korpusu ekspedycyjnego. Utworzenie rządu marsz. Petaina było niewątpliwie dowodem, że Francja przeżywa krytyczny moment w swej historii.

Wiemy już, jakie zapadły decyzje.

Kiedy decydowały się losy Francji, z Anglii nadchodziły wiadomości, że Wielka Brytania zdecydowana jest walczyć nadal bez względu na to, co stanie się na kontynencie, i choćby nawet Francja została opanowana przez wojska niemieckie.

Nie należy zapominać, że w przeciwieństwie do wojny z r. 1914 - 1918 tym razem Anglia prowadzi wojnę po stronie koalicji. Jej więc stanowisko i postawa są najistotniejsze. Anglia będzie walczyła nadal, choćby nawet nie miała przez pewien czas żadnego oparcia strategicznego na kontynencie. Wówczas jednak walka przybrała by inny charakter, bardziej jeszcze angielski, odbiegający od dotychczasowych kontynentalnych pojęć o wojnie. Jak za czasów Napoleona, wyrażała by się w blokadzie całego kontynentu przez Wielką Brytanię. Jednocześnie Imperium Brytyjskie, w oparciu o Stany Zjednoczone, dążyło by do wystawienia olbrzymiej floty powietrznej, która wraz z flotą morską przeważyła by w końcu szalę wojny, wygrawszy ilościowy i jakościowy wyścig lotniczy. P. Nicolson, zastępca angielskiego ministra informacyj, oświadczył niedawno, że wojna wygrana będzie nie tyle na kontynencie, co w powietrzu i na morzach. Anglia może śmiało stawiać tak sprawę, rozporządzając niewyczerpanymi zasobami materialnymi, mając zapewnione posiadłości we wszystkich częściach świata i mogąc liczyć na pełne poparcie Stanów Zjednoczonych.

## Nie ma mowy o kapitulacji

**Londyn** 18. 6. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi, że nowy francuski minister spraw zagranicznych wygłosił wczoraj wieczorem przez radio przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

»Jesteśmy gotowi złożyć broń o ile otrzymamy warunki honorowe. Nie przyjmiemy żadnych warunków poniżających, które oznaczałyby dla naszego narodu koniec jego wolności ducha«.

**Rzym** 18. 6. (Rador) Agencja Stefani przynosi z Berlina pewne szczegóły odnośnie do zwrócenia się Francji w sprawie ewentualnego zaprzestania działań wojennych. Miarodajne koła berlińskie podkreślają, że rząd francuski zażądał jedynie informacyj w sprawie warunków pokoju. Nie ma natomiast mowy o kapitulacji.

Nota marszałka Petain skierowana została do rządu Rzeszy na zwykłej drodze dyplomatycznej za pośrednictwem państw, zastępujących interesy państw wojujących.

Ponieważ nie ma mowy o kapitulacji działania wojenne toczą się nadal. Nie mniej jednak w Berlinie podkreślają, że niektóre oddziały francuskie złożyły broń z własnej inicjatywy.

W Berlinie powstrzymują się od wszelkich przewidywań w związku z ewentualną odpowiedzią Niemiec. Również miejsce spotkania Hitlera z Mussolinim trzymane jest w tajemnicy. Nie ulega jednak wątpliwości że obaj mężowie poddadzą gruntownemu rozpatrzeniu wytworzoną w Europie nową sytuację wojskową i polityczną.

## Franco pośrednikiem

**Londyn**. 18/VI (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi z Bordeaux, że według oświadczenia marszałka Petain Francja nawiązała już łączność z Rzeszą za pośrednictwem Hiszpanii.

W rokowaniach odegra zapewne wielką rolę generał Franco, osobisty przyjaciel marszałka Petain.

Rokowania w Bordeaux zostaną zapoczątkowane przez ambasadora Hiszpanii, Leceriqua.

## Hitler i Mussolini

### wyjechali na spotkanie

**Rzym** 18. 6. (Rador) Natychmiast po nadejściu ostatnich wiadomości z Francji o zamiarze rządu zaprzestania walki minister spraw zagr. Ciano i minister kultury ludowej Pavolini powrócili samolotem do Rzymu i udali się do Pałacu Weneckiego, gdzie przyjęci zostali przez Mussoliniego.

Dobrze poinformowane źródła twierdzą, że spotkania Mussoliniego z Hitlerem należy oczekiwać lada godzina.

**Rzym** 18. 6. Mussolini opuścił Rzym w poniedziałek o godzinie 20.30 udając się na miejsce spotkania z Hitlerem.

Odjazd miał charakter prywatny i nastąpił z jednego z dworców, położonych pod Rzymem.

Podczas jazdy dołączały się do pociągu różne osobistości, wśród których także i szef sztabu głównego marszałek Badoglio.

Mussoliniemu towarzyszy ambasador niemiecki w Rzymie von Mackensen.

## Wrażenie w Ameryce

**Waszyngton**. 18/VI (Rador). Przemówienie marszałka Petain przez radio, zawiadamiające, iż Francja zwróciła się do Niemiec o pokój, było formalnie ciosem dla słuchaczy amerykańskich.

W Ameryce zdają sobie sprawę, że armia francuska znajduje się w rozpaczliwej sytuacji, nie mniej jednak istnieje przekonanie, że potrafi się ona jeszcze tak długo bronić, aż urzeczywistnione zostaną przyrzeczenia prezydenta Roosevelta w sprawie udzielenia pomocy aliantom.

Jak dotąd w Waszyngtonie nie poczyniono żadnych urzędowych oświadczeń w związku z sytuacją. Szerokie masy Amerykanów czynią jednak wszelkie możliwe przypuszczenia na temat warunków pokoju.

Nie można jeszcze przewidzieć, jaki wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych wywrze decyzja Francji. Zwolennicy odosobnienia będą niewątpliwie podtrzymywali, że Stany Zjednoczone nie uratują Europy i że Ameryka musi myśleć więcej, niż kiedykolwiek o własnej obronie.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Co załamało Francję...

## Po okrążeniu i przerwaniu Linii Maginota

Dzień 14 czerwca r. 1940 pamiętny będzie wejściem Niemców do stolicy Francji. Istotnie, Paryż w dniu tym opróżniony został przez wojska francuskie, przegrupowujące się do zajęcia nowych pozycji. Otwarte, nie bronione miasto o kilku milionach mieszkańców powitało wkraczających przez bramę św. Dyonizego Niemców milczeniem, zamkniętymi oknami domów, zapuszczonymi żaluzjami sklepów.

Paryż nie bronił się. Objekty ważne z punktu widzenia obrony wywieziono, bądź wysadzono w powietrze.

Zajęcie Paryża nie miało znaczenia wojskowego, miało jednak wielkie znaczenie moralne.

Paryż nie był, jak sądzić można, głównym kierunkiem ataku niemieckiego, celem ataku. Świadczy o tym fakt, iż natarcie nie [illegible] uderzenia w innym zupełnie kierunku. [illegible] niejednokrotnie pisaliśmy już na tym miejscu, iż głównym celem ataku niemieckiego jest stałe posuwanie się po linii wybrzeża, co miało pozwolić Niemcom odcięcie Francji od jej przyjaciela, głównego wroga Niemiec, t. j. od Anglii, potrzeba Niemcom zawsze chodziło o zniszczenie żywych sił przeciwnika, t. j. armii francuskiej, czego nie dało się im dotąd osiągnąć ani we Flandrii, ani w bitwie w północno-zachodniej Francji.

Nowy manewr niemiecki zarysował się jasno: chodzi to już o wyjście na tyły linii Maginota. Od [illegible] gwałtownych ataków niemieckich na Reims, na Chalons i Vitry le Francois. Ta ostatnia miejscowość położona w dolinie Szampanii leży już na [illegible] od Verdun i Metz, na zachód od Strassburga, a więc leżąca na dalekich tyłach obronnej linii francuskiej nad Renem. Linia ta zaatakowana również została przez Niemców już [illegible] od strony [illegible] Saary. Chodziło więc wyraźnie o wzięcie [illegible] Francji we dwa ognie. W związku z tym [illegible] mówiło się nawet, iż linię Zygfryda [illegible] Włosi, [illegible] do akcji we Francji.

Sądzono we Francji, że armie francuskie znów mogą wycofać się, uniknąć okrążenia i zająć nowy, nieprzerwany front bardziej na zachód od dotychczasowego wybrzeża. Nie zapominajmy, iż mimo zajęcia Paryża Niemcy okupowały wtedy tylko niewielką północno-wschodnią część Francji. Im dalej na zachód tym więcej linii obronnych posiada Francja. Optymiści sobie wyobrażali nawet, że linia obrony Francji przebiegać będzie wzdłuż biegu wielkich rzek francuskich, t. j. Rodanu i Loary, to i tak Francja dysponować mogła dostateczną do manewru przestrzenią, oparcie o Pireneje, znaczną ilością portów zapewniających współdziałanie z Anglią oraz dopływ sił i środków z imperium kolonialnego i pomocy Ameryki.

Nadzieje te zawiodły. Rozpoczął się dramat Francji...

ROZPOWSZECHNIAJCIE
KURIER POLSKI

# Odpowiedź Prezydenta Roosevelta

## na dramatyczny apel Reynauda

**Waszyngton, 18/VI (Rador).** Prezydent Roosevelt wystosował na ostatni apel premiera Reynaud kablogram następującej treści:

»Pozwolę mi pozwolić przede wszystkim wyrazić ponownie wzrastający podziw, z jakim naród amerykański i jego rząd spoglądają na wspaniałe męstwo armii francuskich, broniących przeciw najeźdźcy francuskiej ziemi.

Potwierdzam raz jeszcze, że czyniąc wszystko, co leży w jego mocy w obecnych warunkach, rząd Stanów Zjednoczonych umożliwił wysłanie w ostatnich tygodniach samolotów, dział i amunicji wszelkiego rodzaju dla aliantów. Jak długo armie sprzymierzone będą stawiać opór, rząd Stanów Zjednoczonych podwoi swe wysiłki w tym kierunku. Sądzę, iż mogę zapewnić, że każdy przyszły tydzień będzie świadkiem nowych wysyłek materiału wojennego dla sprzymierzonych.

Wierny swej zasadzie nie uznawania zaborów, dokonanych przy użyciu siły, rząd Stanów Zjednoczonych nie uznaje za ważną żadnej z prób uszczuplenia siłą niepodległości, lub całości Francji.

W tych tak dla narodu francuskiego tragicznych godzinach wyrażam mu moją najgłębszą sympatię i mogę zapewnić, że jak długo naród francuski prowadzić będzie obronę swej wolności, które symbolizują urządzenia wolnościowe całego narodu, może być pewien, że Stany Zjednoczone nadsyłać będą z każdym dniem większe zapasy.

Oświadczenie niniejsze nie zawiera żadnego zobowiązania wojskowego, co do którego tylko Kongres może powziąć decyzję.

# Coraz silniejsze ataki

## lotnictwa brytyjskiego w Afryce

**Kairo, 18/VI (Rador).** Dowództwo sił brytyjskich podaje, że lotnictwo brytyjskie bombardowało miejscowość Diredaua w Abisynii, szczególnie lotnisko włoskie, na którym wyrządzone zostały poważne szkody. Na lotnisku wybuchł wielki pożar.

Samoloty brytyjskie dokonały również nalotu na lotnisko w Mavava, gdzie zbombardowane zostały budynki.

Podczas lotu wywiadowczego wzdłuż granicy Kenia-Somalia brytyjski samolot zbombardował i ostrzelał z karabinu maszynowego włoski posterunek graniczny Eluak.

Włosi dokonali nalotu do Malty, zostali jednak przepędzeni przez pościgowce brytyjskie.

Włoskie lotnictwo morskie dokonało nalotu na Sollum. 2 oficerów i 20 żołnierzy egipskich padło ofiarą nalotu.

W Sidi Barrani padło ofiarą nalotu włoskiego 8 osób.

Przy zdobyciu włoskiego fortu Capuzzo wzięto do niewoli 8 oficerów i 200 żołnierzy włoskich.

Dalszy komunikat brytyjski z Kairu stwierdza, że podczas ponownego nalotu włoskiego na Sollum, Sidi Barrani i Mersa Matruh zabitych zostało 4 żołnierzy egipskich, a 6 rannych.

**Londyn 18. 6. (Rador).** Korespondent agencji Reutera przynosi z zachodniej pustyni egipskiej szczegóły walki, jaka rozegrała się między siłami brytyjskimi a włoskimi na południowy-wschód od miejscowości egipskiej Sollum.

W ciągu nocy Włosi podesłali pod linie angielskie 18 czołgami, przeciw którym Anglicy wysłali swoje czołgi. W walce Włosi stracili 11 czołgów wraz z załogą. Jeden oficer piechoty i jeden z lotnictwa dostali się do niewoli.

Ponadto Anglicy zdobyli 3 działa.

**Londyn 18. 6. (Rador).** Agencja Reutera donosi z Nairobi (Kenia), że w niedzielę w nocy samoloty brytyjskie z południowej Rodezji bombardowały skutecznie włoską kolumnę aut pancernych i ciężarowych na granicy Abisynii i Kenii. Dwa wozy zostały zniszczone.

Również lotnictwo Unii Południowo-Afrykańskiej bombardowało skutecznie w niedzielę włoski obóz warowny w Mega w Abisynii. Podczas bombardowania trafione zostały koszary i stacja radiowa.

**Rzym 18. 6. (Rador).** Zastanawiając się nad włoskimi działaniami wojennymi dziennik »Avenire« pisze, że akcja włoska prowadzona jest w trzech kierunkach: wywiad wojsk włoskich na terytorium francuskim, przygotowania przeciw Malcie, Korsyce i Tunisowi i przygotowanie pierwszego ciosu panowaniu angielskiemu w Egipcie.

# Anglia przejmuje z Ameryki

## dostawy dla Francji

**Londyn 18. 6. (Rador).** W kołach finansowych Londynu zapewniają, że rząd angielski ma zamiar przejąć na swój rachunek wszystkie dostawy wojenne Stanów Zjednoczonych przeznaczone dla Francji, a ponadto zakupywać całą nadprodukcję amerykańskiego materiału wojennego.

Amerykański minister finansów potwierdził tę wiadomość. Wobec tego rząd angielski przejmie 300 samolotów, budowanych w fabrykach amerykańskich na rachunek Francji.

**Londyn 18. 6.** Agencja Reutera donosi, iż rząd amerykański zastosował ustawę o neutralności w ten sposób, iż dostarczane przez Stany Zjednoczone aliantom samoloty nie muszą lądować na granicy Kanady, celem ich przejęcia, lecz mogą być prowadzone przez pilotów amerykańskich i przejmowane automatycznie w chwili przelatywania nad granicą.

Gdyby ustawa ta zastosowana była w całej rozciągłości, piloci amerykańscy mogliby prowadzić samoloty zakupione w Stanach Zjednoczonych aż na miejsce przeznaczenia.

Jednocześnie donoszą, że 200 lotników amerykańskich przygotowuje się do odlotu na front francuski.

# Waszyngton

## śledzi sytuację

**Waszyngton, 18/VI (Rador).** W kołach Białego Domu oświadczają, że na razie nie należy oczekiwać żadnego urzędowego komentarza w związku z postanowieniem Francji. Jednak prezydent Roosevelt będzie śledził z uwagą rozwój sytuacji w Europie.

# Aspiracje Italii

## na tle dzisiejszego stanu posiadania

Na stan posiadania Włoch składają się prócz kraju macierzystego t. j. półwyspu Apenińskiego z dwiema wielkimi wyspami t. j. Sycylią i Sardynią oraz szeregiem małych wysp, posiadłości w Europie, jak Albania na półwyspie Bałkańskim oraz kolonie afrykańskie z Abisynią w pierwszym rzędzie.

»Stary« kraj, czyli półwysep apeniński mierzy nieco ponad 210 tys. kilometrów kwadratowych z blisko 45 milionami mieszkańców i należy do najgęściej zaludnionych (ok. 140 miesz. na 1 km kw.) i najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy. Natomiast inne kraje należące do Włoch stoją na niskim stosunkowo stopniu rozwoju i zostały dla cywilizacji europejskiej dopiero niedawno zdobyte.

Tak np. przyłączone ostatnio do korony włoskiej Królestwo Albanii to niewielki kraik bałkański o 27 tysiącach z górą kilometrów kwadratowych z ludnością niewiele wyższą od miliona mieszkańców, należących do różnych szczepów (Albanów, Serbów, Turków, Greków itp.), uprawiających zboże, wino, oliwki i tytoń oraz hodowlę. Przemysł, handel i komunikacje są dopiero w zaczątku. Kraj ten zajęły Włochy raczej dla jego strategicznego znaczenia, zabezpieczającego im wejście na morze Adriatyckie i pewne wpływy na Bałkanach. Gdy mowa o tym, należy wspomnieć, iż prócz Albanii Włochy posiadają również ważny ze strategicznego punktu widzenia archipelag wysp Dodekanezu u południowo-zachodnich wybrzeży Małej Azji, zapewniający Włochom wpływy we wschodniej części Morza Śródziemnego, ściślej — na Morzu Egejskim z dwiema bazami morskimi na wyspie Rodos i Leros.

Posiadłości włoskie w Afryce dzielą się na dwa zwarte obszary. Pierwszym z nich jest dawniejsza turecka kolonia Libia, dziś Trypolitania i Cyrenaika, wielki kraj o 900 tys. kil. kw. położony między francuskim Algierem i Tunisem a Egiptem, lecz słabo zaludniony, o ludności nie sięgającej nawet miliona mieszkańców, mało wybrzeżem nie nadający się niemal do kolonizacji. Jestto bowiem w całości niemal pustynia piaszczysta — »tzw. strefa piasku«, jak nazwał kraj ten sam Mussolini. Kraj ten zdobyty został przez Włochów w r. 1912 na Turcji.

Drugim obszarem kolonialnym jest Włoska Afryka Wschodnia. Dzieli się ona na 1) Erytreę, najstarszą kolonię włoską w Afryce, położoną u brzegów południowych morza Czerwonego (zajęta przez Włochów w r. 1890), ponad 100 tys. km. kw. z kilkusettysięczną mieszkańców (główne miasto Asmara) zajmujących się słabo rozwiniętą hodowlą. 2) Somali włoskie (zajęte w r. 1931) o przestrzeni 500 tys. km kw. z ludnością nieco ponad milion głów uprawiających bawełnę i hodowlę bydła, gł. m. Mogadiszu i 3) Abisynię, czyli Etjopię, duży, górzysty kraj o przestrzeni ponad milion km kw. z 12 milionami mieszkańców z głównym miastem Addis Abeba. Kraj ten miejscami doskonale nadaje się do uprawy i posiada z pewnością duże, ale zbadane dostępne bogactwa mineralne. Zajęty w r. 1936.

Ze wszystkich tych posiadłości Abisynia dla Włoch z pewnością ma największe znaczenie. Przy dużym nakładzie pracy i kapitałów może stać się dającym poważne zyski kolonię. Słabym punktem jej jest położenie geograficzne. Jest otoczona przez posiadłości angielskie i francuskie, nie ma własnego portu i dostępu do morza (Dżibutti leży na terytorium franc.). Wreszcie w każdej chwili może być odcięta od komunikacji z Włochami poprzez kanał Suezki, jak np. w wojnie obecnej. Tak samo zupełnie należąca do Anglii wyspa Malta przecina komunikacje Włoch z Trypolitanią.

Działania wojenne Włoch, jak dotąd sprowadzają się właśnie do parowania ciosów wymierzonych w ich kolonialny stan posiadania, węgiel, do otwarcia sobie dróg komunikacji tych kolonii ze »Starym« krajem.

BASEN „LIDO“
otwarty od 15 czerwca
Restauracja. Podwieczorki taneczne
Jazz Ghinda

---

30 dni CZERWIEC 1940
19
Gerwazego
słowiański:
Borzysława
ewangelicki:
Sylweriusza
grecko - katolicki:
6. Pr. S. J.
środa
słońce księżyc
wschód 4.30 pełnia
zachód 19.49

### 19 CZERWCA W HISTORII

Rok 1205. Leszek Biały zwycięża ks. Romana Halickiego pod Zawichostem.

Rok 1831. Klęska Giełguda pod Wilnem.

Rok 1922. Powrót części Śląska do Polski.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek.
med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca. tel. 5-08-38.

**Dr. Med J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE,
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

## Ogłoszenia

**SAMOCHODY POLSKIE** sprzedaż, kupno, Komis. Garaż str. Petru Rares 7. tel. 450-87 cały dzień.

**DO WYNAJĘCIA** Appartament moderne. Ładnie umeblowany, pełny komfort; hall i 4 pokoje. Radauti 3, Etaj 1. Od 11-13 i 16-18.

**DO WYNAJĘCIA** mały appartment moderne. Ładnie umeblowane 2 pokoje, kąpielowy etc. ładnie umeblowany. Radauti 3, parter. Od 11-13 i 16-18.

**METRYKA URODZENIA** wystawiona w Lublinie i legitymacja urzędnicza MSZ na imię Waleriana Kowalskiego — zgubione unieważnia się.

**ZGUBIONY PORTFEL** z gotówką i dokumentami Waleriana Kowalskiego proszę o odniesienie na str. Stirbei Voda 74, ap. 4, za wynagrodzeniem.

W sekretariacie Ambasady są do odebrania listy dla pp. Jerzego Klimkowskiego i Zdzisława Tutodzieckiego.

**INŻYNIERÓW JASTRZĘBSKIEGO I JANOWSKIEGO** z fabryki Pruszkowskiej proszę o adres Stanisław Sierawski Fagaras La gerul.

**SKRADZIONE** dnia 16.4. w parku Luna Bucuresti dokumenty jak paszport, międzynarod. prawo jazdy i inne, na nazwisko Sztembart Jerzy, niniejszym unieważnia się.

**POLECAMY** nauczycielkę języka francuskiego. Dla wyjeżdżających metoda skrócona. Emma Heydel. Calea Victoriei 148. I P. Tel. 464-74.

# Wojska sowieckie okupowały

# Litwę, Estonię i Łotwę

**Moskwa, 18/VI (Rador).** Agencja Tass podaje przebieg ostatnich wypadków, które doprowadziły do militarnego obsadzenia Litwy.

Rząd sowiecki ustalił, że w ciągu ub. miesiąca dokonano zostało na terenie Litwy uprowadzenie żołnierzy sowieckich, którzy poddani zostali następnie torturom, celem wymuszenia od nich tajemnic wojskowych.

Litwa pogwałciła w ten sposób postanowienia paktu wzajemnej pomocy z Unią Sowiecką i przygotowywała atak na wojska sowieckie, stacjonowane w Litwie.

Poza tym wkrótce po zawarciu paktu wzajemnej pomocy z Sowietami Litwa zawarła sojusz wojskowy z Łotwą i Estonią. Rząd sowiecki uważa, że sojusz ten skierowany jest przeciw Unii Sowieckiej.

Wobec takiego stwierdzenia pogwałcenia obowiązującego paktu rząd sowiecki postawił Litwie ultimatum, zawierający następujące punkty:

1) minister spraw wewnętrznych Litwy Skucas i dyrektor departamentu bezpieczeństwa Pawalajtis poddani zostaną pod sąd jako winni wykroczeń przeciw armii sowieckiej;

2) utworzony zostanie rząd, który uznaje postanowienia paktu wzajemnej pomocy między Litwą, a Unią Sowiecką;

3) Litwa wpuści większe siły wojskowe sowieckie na swe terytorium. Wojska te obsadzą ważniejsze miasta kraju.

Termin odpowiedzi na ultimatum upływał dnia 15 b. m. o godz. 10-ej rano.

O godz. 9 rano zgłosił się do komisarza spraw zagranicznych Mołotowa litewski minister spraw zagranicznych Urbszys, bawiący w Moskwie i wyraził zgodę rządu litewskiego na postawione warunki.

Po południu o godz. 3 pancerne oddziały sowieckie wkroczyły już do Litwy przez Druskienniki i Dukszty, zajmując Kowno, Wilno, Szawle i inne miejscowości.

Ponieważ takie postępowanie rządów Łotwy i Estonii wykracza przeciw paktowi wzajemnej pomocy tych krajów z Unią Sowiecką, rząd sowiecki przedłożył obu rządom następujące warunki ultymatywne:

1) utworzenie w Łotwie i Estonii nowych rządów, które ustanowiły by postanowienia paktu z r. 1939;

2) nie ograniczone wpuszczenie na terytorium Łotwy i Estonii wojsk sowieckich, które obsadzą punkty strategiczne.

**Tallin, 18/VI (Rador).** Rząd estoński przyjął przedstawione mu warunki ultymatywne rządu sowieckiego, poczym zdymisjonował.

**Ryga, 18/VI (Rador).** Rząd łotewski przyjął warunki sowieckie, wobec czego w poniedziałek między godz. 13 a 14 sowieckie wojska pancerne wkroczyły do Rygi.

Oddziały sowieckie obsadziły ważniejsze mosty na Dźwinie, dworzec, stację radiową, gmach pocztowy i nadbrzeża portowe nad Dźwiną.

## Okupacja miast litewskich

**Kowno, 18/VI (Rador).** Sowieckie oddziały pancerne wkroczyły do Kowna, ustawiając się przed głównymi gmachami publicznymi i patrolując po ulicach.

Władze wezwały ludność do spokoju.

Również wojsko zachowuje spokój na rozkaz swych przełożonych.

Prezydent Litwy Smetona zdymisjonował i z niektórymi członkami rządu zbiegł do Niemiec.

Ponieważ rząd generała Rasztikisa nie uzyska zapewne zaufania posła sowieckiego w Kownie, utworzenie nowego rządu powierzone zostanie prawdopodobnie byłemu ministrowi spraw wewnętrznych Filingerowi.

Były minister spraw wewn. Skuczkas i szef departamentu bezpieczeństwa Pawelaitis zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

## Dementi Łotwy

**Ryga, 18/VI (Rador).** Łotewska agencja telegraficzna komunikuje, że Łotwa nie była związana żadnym sojuszem wojskowym z Litwą.

Między Łotwą a Estonią istniał sojusz wojskowy od r. 1923. Litwa jednak nigdy do niego nie przystąpiła.

Żadne inne porozumienie między krajami bałtyckiemi nie istniało.

## Zgoda Rygi i Tallina

**Berlin, 18/VI (Rador).** Korespondent D. N. B. donosi z Moskwy, że rząd sowiecki skierował do rządów łotewskiego i estońskiego identyczne noty ultymatywne, jak do Litwy.

W notach tych rząd sowiecki zarzuca rządom łotewskiemu i estońskiemu, że nie tylku nie rozwiązały wiążącego je od r. 1923 sojuszu wojskowego, ale ponadto wciągnęły do tego sojuszu Litwę i usiłowały wciągnąć również Finlandię.

# Jak pracują polscy harcerze

Polscy harcerze-lotnicy podjęli ofiarną pracę wśród lotników polskich w Anglii. Utworzono w krótkim czasie krąg starszoharcerski, harcerzy-lotników z własnymi instruktorami. Krąg liczy już kilkudziesięciu członków. Wśród intensywnej pracy nawiązali oni liczne kontakty ze skautami angielskimi.

Bardzo sympatyczny i serdeczny nastrój panował w dniu św. Jerzego, patrona skautingu, kiedy to członkowie kręgu złożyli wizytę drużynie skautów angielskich.

Po wspólnym wysłuchaniu uroczystej audycji międzynarodowej, na której wszyscy skauci ponowili przyrzeczenie skautowe, opiekun drużyny angielskiej wygłosił do Polaków pełne serdecznej przyjaźni przemówienie. Odpowiedział na nie kierownik Kręgu, podkreślając odwieczne węzły przyjaźni i szczerej współpracy polsko-angielskiej. Następnie odśpiewano szereg pieśni polskich i angielskich. Przemiłe odwiedziny zakończono hymnami obu narodów.

Skauci angielscy głośno wyrażali swą sympatię dla swoich gości. Nić braterska została spontanicznie nawiązana po tylu miesiącach przymusowej przerwy.

I w Syrii także harcerze nie próżnują. Zorganizowano tam Krąg starszoharcerski i przystąpiono do pracy wewnętrznej.

Fakt ten jest jeszcze jednym z dowodów, że idea harcerska łączy ludzi w sposób nierozerwalny.

* * *

Jak wiadomo, część polskich uchodźców przeniosła się z Rumunii do Algieru. Zaraz po przyjeździe na miejsce utworzono drużyny harcerskie męską i żeńską.

Drużyny pracują regularnie. Odbywają się zbiórki. Poświęca się czas pracy samokształcącej. Poruszane są rozmaite tematy z literatury, historii i aktualne, itd. Nie brakuje w programie i wycieczek, podczas których na piaskach afrykańskich rozpala się polskie tradycyjne ogniska. Piosenki polskie ludowe i harcerskie podbijają serca tubylców.

Drużyny ściśle współpracują ze skautingiem francuskim doskonale w Algierze rozwiniętym.

* * *

Żona twórcy harcerstwa polskiego p. Olga Małkowska została ostatnio odznaczona przez królowę angielską.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni odbyła ona tournée odczytowe w okręgach Manchester i Leicester. W prelekcjach poruszyła sprawy polskie ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia młodzieży w toczącej się wojnie i organizacji harcerstwa polskiego.

Odczyty [illegible] się wielkim powodzeniem.

# — Życie na Bukowinie —

## Sztandar strażerski w szkole w Pance

Poh raz drugi został podniesiony i poświęcony sztandar strażerski w polskiej prywatnej szkole powszechnej na Bukowinie. Pierwszy raz obchodzono tę uroczystość w polskiej szkole w Sadagórze, drugi raz dnia 2 czerwca w polskiej szkole w Pance.

Uroczystości takie mają dla nas Polaków, obywateli Państwa Rumuńskiego, duże znaczenie. Wskazują one na to, iż Naczelny Komendant »białej armii« strażerów, J. K. M. Karol II, ma zaufanie do nas.

Trójbarwny sztandar rumuński na podwórzu polskiej szkoły uświadamia raz jeszcze, iż jesteśmy uznani za lojalnych obywateli tego Państwa, oraz że przyjaźń polsko-rumuńska jest wieczna.

Rano o godz. 11 młodzież szkolna oraz rodzice zebrali się w miejscowej kapliczce, gdzie ks. kan. Ignacy Kukla odprawił solenną mszę św., zakończoną płomiennym kazaniem. Na mszę św. przybyli z Czerniowiec: konsul R. P. p. T. Buynowski wraz z małżonką, p. wicekonsul Siemiatkowski oraz inspektor W. Sanicki.

Po mszy św. na podwórzu szkolnym ks. kan. I. Kukla poświęcił sztandar strażerski, oddając go drużynie szkolnej w ręce nauczycielki p. Walerii Tuszyńskiej. Po ceremonii strażerskim sztandar został wciągnięty na maszt przy dźwiękach hymnu państwowego.

Przemawiali potym do zebranych ks. kan. J. Kukla, p. konsul T. Buynowski oraz p. insp. W. Sanicki. Mówcy apelowali do młodzieży, by okazała się godną podniesionego sztandaru.

W uroczystościach wzięli również udział p. pułkownikowa Popovici, p. kpt. Cuparescu wraz z małżonką, ks. proboszcz Rochmister p. hr. Artur Potocki, p. par. Ioan Mihail, notariusz Vasile Tichanu wraz z żoną, dyrektorka miejscowej szkoły państwowej p. Ecaterina Corduban, komendant miejscowego oddziału P. W. p. Grigorescu, szef posterunku żandarmerii p. Grecu Ioan oraz polskie nauczycielki pp. Dobrowolska (?) E. i Kucharska M.

Następnie odbył się wspólny obiad, podczas którego wygłoszono kilka serdecznych toastów, podkreślających braterską przyjaźń polsko-rumuńską.

Po obiedzie odbyły się pokazy szkolne: śpiewy, deklamacje, tańce ludowe oraz wystawienia polskiej i rumuńskiej sztuczki. W pokazach wzięły również udział polskie góralskie dzieci z Pańki Zrebu, pod przewodnictwem swej nauczycielki p. Kucharskiej M.

Pokazy wypadły bardzo dobrze, deklamacje i pieśni były precyzyjnie wykonane. Odznaczyły się następujące dzieci: Franus Krasowski, Treska Markulak, Wikluś Lehocki, Ludwik Kulka, Janek Krasowski oraz rodzeństwo Weronika i Stasek Lehocky.

Cała uroczystość udała się znakomicie dzięki niestrudzonej pracy miejscowej nauczycielki p. Walerii Tuszyńskiej.

# Churchill zapowiada bój aż do zwycięstwa

## Wojska francuskie walczą nad Loarą

### Sytuacja jeszcze nie rozpaczliwa

**Nowy Jork** 18. 6. (Rador) Korespondent przedsiębiorstwa radiowego «Columbia Broadcasting Company» dowiaduje się od przedstawiciela armii francuskiej że w poniedziałek o godzinie 3.30 wieczorem armia francuska walczyła nadal.

W specjalnej emisji radiowej z Bordeaux na Amerykę wymieniony korespondent oświadczył: «W tej chwili rozmawiałem z przedstawicielem armii francuskiej, który podał do mej wiadomości ważny szczegół, że armia francuska bije się nadal. Do godziny 17.30 letniego czasu angielskiego armia francuska nie złożyła broni».

Jednocześnie, oficjalny przedstawiciel francuskiego ministerstwa wojny oświadczył: «Tylko względy czysto wojskowe zmusiły Francję do zwrócenia się o pokój. Warunki pokoju nie nadeszły jeszcze. Postanowienie Francji powzięte zostało na skutek sytuacji, w jakiej znalazła się armia lądowa francuska. Sytuacja ta jest nadzwyczaj ciężka, jednak nie rozpaczliwa.

Flota francuska jest nienaruszona, a lotnictwo jeszcze bardzo silne. Te czynniki należy wziąć pod uwagę w związku z mającymi nastąpić rokowaniami pokojowymi, względnie z warunkami pokoju.

Trudności armii lądowej polegają na tym, że nie ma w tej chwili ciągłego frontu i że wielkie grupy armii zostały odcięte.

Przy tym wszystkim armia francuska stawia opór na linii rzeki Loire, a częściowo i na linii Maginota, gdzie przeprowadzony został częściowy odwrót wojsk francuskich».

### Wezwanie do spokoju

**Londyn** 18. 6. (Rador) Agencja Reutera donosi, że francuskie stacje radiowe ogłosiły w poniedziałek wieczór wezwanie do wszystkich Francuzów, by każdy oczekiwał w spokoju rozwoju wypadków. Każda niezorganizowana ewakuacja utrudnia tylko zadanie rządu i dezorganizuje [illegible] pełnie życie w [illegible] departamentach.

Nic nie usprawiedliwia tej wielkiej emigracji ludności francuskiej. Rząd ma zamiar utrzymać porządek i dokona tego. Każdy obywatel winien podporządkować się rozkazowi marszałka Petaina.

### Komunikat francuski

**Bordeaux** 18. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 17 czerwca rano podaje:

Walki toczyły się dalej w rejonie Laigle i Chateaudun, jak również na linii rzeki Loire i na południe od Avallon.

Nieprzyjaciel przekroczył w kilku miejscach rzekę Saone i maszeruje w kierunku departamentu Doubs (nad granicą szwajcarską — przyp. Red.)

W górnej Alzacji sytuacja nie zmieniona. Nieprzyjaciel nie zdołał przekroczyć kanału Ren - Rodan.

Komunikat wieczorny podaje:

Na całym froncie walki toczyły się w poniedziałek nadal, szczególnie jednak nad dolną Loirą.

Do zaciętych walk doszło w Orleanie i w rejonie Charité sur Loire.

Oddziały nieprzyjacielskie, które przekroczyły rzekę, zostały zatrzymane na kanale [illegible].

Na wschód od Loiry nieprzyjaciel przeszedł Autun.

W rejonie Burgundii Niemcy weszli do Dijon. W Wolnym Hrabstwie Niemcy doszli do rzeki Doubs. Oddziały zmotoryzowane wdzierają się w góry Jura.

Na wszystkich odcinkach wojska walczą z tym samym męstwem o honor sztandarów francuskich.

### 24 godziny na frontach

**WE FRANCJI** armie francuskie wobec stałego naporu armii niemieckich wycofują się na całym froncie w kierunku południowym i zachodnim. Walki toczą się w przybliżeniu na linii położonej od zatoki St. Michel, między Normandią i Bretanią w kierunku Auxerre. Wojskom niemieckim udało się przekroczyć Loarę i zająć m. Orlean. We Francji wschodniej wojska niemieckie posuwają się w kierunku Dijon - Lyon. W linii Maginota od Saary aż do m. Colmar walki trwają.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** działania wojenne rozwijają się zarówno w Alpach na pograniczu włosko - francuskim, jak i w Afryce. Ożywiona dotąd działalność lotnictwa angielskiego, w ostatnich 24 godzinach skutkiem mniej pomyślnych warunków atmosferycznych uległa zmniejszeniu.

### „W walce o obronę sprawy świata"

#### Przemówienie Winstona Churchilla

**Londyn** 18. 6. (Rador) Współpracownik dyplomatyczny agencji Reutera donosi, że według zasięgniętych przez niego w miarodajnych kołach wiadomości Wielka Brytania trzymać się będzie swej niedzielnej deklaracji stwierdzającej, że Anglia zdecydowana jest prowadzić nadal walkę aż do zwycięstwa.

**Londyn** 18. 6. (Rador) Wczoraj wieczór przemówił przez radio premier angielski Winston Churchill, mówiąc m. in.:

Wiadomości z Francji są złe i bolesne dla dzielnego narodu francuskiego, który załamał się pod brzemieniem straszliwego nieszczęścia. Nic nie zmieni naszych uczuć dla narodu francuskiego, ani naszej wiary, że geniusz Francji odrodzi się.

Cokolwiek dotknęło Francję nie zmieni to ani na jotę dążeń i celów Wielkiej Brytanii.

Zostaliśmy jedynymi obrońcami w tej walce dla obrony sprawy świata. Uczynimy wszystko co będzie leżało w naszej mocy, aby stać się godnymi naszego honoru.

Będziemy bronić naszej wyspy i mając za sobą nasze imperium, będziemy prowadzić nadal walkę niezwyciężeni, dopóki upadek hitleryzmu nie usunie zmory ludzkości.

Jesteśmy przekonani, że wszystko skończy się wreszcie dobrze.

**Londyn** 18. 6. (Rador) Dziś po południu zbierze się swym zwyczajem Izba Gmin i Izba Lordów.

Premier Churchill, lub minister Attlee wygłosza przemówienie w Izbie Gmin, zaś minister Caldecott w Izbie Lordów.

### Reakcja w Kanadzie i w Irlandii

**Ottawa** 18. 6. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi, że w odpowiedzi na zapytanie w parlamencie premier Mackenzie King oświadczył, że los Francji nie tylko nie osłabi, ale przeciwnie, wzmocni decyzję Kanady do wzmożenia wysiłków w celu dalszego prowadzenia wojny i wygrania jej.

Premier dodał, że bliższych wyjaśnień udzieli Izbie we wtorek po wyjaśnieniach premiera Churchilla w Izbie Gmin.

**Dublin** 18. 6. (Rador) Na wielkim zgromadzeniu publicznym zabrali głos przedstawiciele wszystkich trzech stronnictw irlandzkich oświadczając, że ponieważ krajowi grozi niebezpieczeństwo wszystkie stronnictwa zdecydowały się na ścisłą współpracę dla obrony wolności Irlandii.

Premier de Valera oświadczył że niebezpieczeństwo jest bardzo bliskie. Wojska irlandzkie są zmobilizowane i znajdują się na swych stanowiskach.

Obecność na zgromadzeniu polityków z przeciwnych obozów, szczególnie przywódcy opozycji Cosgrave'a wywołała wśród obecnych wielki entuzjazm.

### Krwawią serca wszystkich Amerykanów

**Waszyngton** 18. 6. (Rador) W tutejszych kołach dobrze poinformowanych oświadczają, iż wszyscy funkcjonariusze administracji amerykańskiej podzielili ideę, by Stany Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne z Niemcami i z Włochami celem wyrażenia sympatii dla narodów [illegible], jak również celem ukrócenia akcji piątej kolumny.

Wiadomość, nadeszła z Francji wywołała w kołach dyplomatycznych Waszyngtonu głęboki smutek.

Dziennik «Washington Star» pisze w artykule wstępnym: «W tej smutnej godzinie nieszczęścia Francji, krwawią serca wszystkich Amerykanów».

### Położenie Francji

#### według oceny agencji Stefani

**Rzym** 18. 6. (Rador) Specjalny wysłannik agencji Stefani przedstawia następująco sytuację we Francji:

W poniedziałek rano o godzinie 4-tej marszałek Petain oznajmił narodowi francuskiemu przez radio o postanowieniu żądania zwrócenia się do Niemiec dla podjęcia rokowań pokojowych.

W niedzielę o północy marszałek Petain nawiązał kontakt z kanclerzem Hitlerem za pośrednictwem oficerów francuskich pozostałych w Paryżu.

Anglia poinformowana została o definitywnym postanowieniu rządu francuskiego w niedzielę wieczór o godzinie 11-tej. Postanowienie zapadło po ścisłym zbadaniu sytuacji wojskowej, dyplomatycznej, politycznej, przemysłowej i moralnej Francji.

Działania wojenne toczą się nadal. Naczelne dowództwo niemieckie nie zgodziło się na zaprzestanie walki. Jak długo nie zostaną przyjęte warunki pokojowe przez zwycięzcę, tak długo wojna prowadzona będzie aż do Bordeaux. Przyszłe warunki pokoju nie są znane. Wiadomo tylko, że podyktowane zostaną zarówno przez Hitlera i Mussoliniego.

W północnej Francji wojska niemieckie podjęły marsz naprzód i zajmują obecnie linię od zatoki Saint Michel między Normandią, a Bretanią do Auxerre w departamencie Yonne. Szybkie oddziały pancerne niemieckie przekroczyły rzekę Loire. Znaczny oddział pancerny zajął Orlean [illegible] przyczółek mostowy na przeciwnym brzegu rzeki Loire.

We Francji wschodniej wojska niemieckie zajęły cały rejon Dijon. Inne oddziały dotarły do granicy szwajcarskiej, zamykając w ten sposób krąg wokół Alzacji i Lotaryngii. [illegible] siły niemieckie [illegible] z Dijon, posuwają się w rejon na południe od Lyonu.

Na linii Maginota operacje prowadzone są w rejonie na południe od Sarry i na południe od Kolmaru i w Wogezach, gdzie siły niemieckie [illegible] w coraz dalsze forty.

Anglia wywierała wielki nacisk na Francję, [illegible] jednak wreszcie [illegible] i postanowiła [illegible] na dalszą walkę. Taki jest zamiar premiera Churchilla, który jest zwolennikiem wojny do [illegible]. Nie wiadomo jednak czy takie jest zdanie również innych [illegible] króla.

Na froncie alpejskim i w północnej Afryce operacje wojenne toczą się i nie zostaną przerwane jak tylko na rozkaz Mussoliniego po porozumieniu się z Hitlerem.

Żołnierze niemieccy [illegible] już na granicy szwajcarskiej [illegible] francuskich.

Lotnictwo francuskie straciło w dotychczasowych walkach 70 procent swego stanu, podczas gdy lotnictwo niemieckie stale rosło w siły.

**Rzym** 18. 6. (Rador) Korespondent agencji Stefani donosi z Bazylei, że wojska niemieckie po zajęciu Besancon doszły aż do miejscowości Monchard w górach Jura, a straże przednie niemieckie dotarły nawet do Bourg.

Wojska francuskie pod dowództwem generała Bessona, które broniły południowej części linii Maginota, znajdują się w odwrocie na Lyon.

### Prezydent Smetona

#### ma być zawrócony do Litwy

**Moskwa** 18. 6. (Rador) Radio moskiewskie oznajmia, że wojska sowieckie weszły do Estonii i o godzinie 11 rano dotarły do Tallina.

Również inne ważniejsze miasta estońskie zostały już zajęte.

**Londyn** 18. 6. (Rador) Agencja Reutera donosi ze Stockholmu, że wojska sowieckie zajęły miasta Tallin, Tartu, jak również inne miasta estońskie i łotewskie.

Do Łotwy weszły oddziały sowieckie z Litwy.

Dziennik «Aftonbladet» donosi, że zbiegły z Kowna prezydent Litwy Smetona internowany został przez Niemców w Królewcu, pod zarzutem nie posiadania niemieckiej wizy wjazdowej. Prawdopodobnie zostanie on odstawiony z powrotem do granicy litewskiej.

Również prezydent Łotwy i szereg ministrów o nastawieniu antysowieckim planowało ucieczkę do Niemiec. Jednak na wiadomość o internowaniu prezydenta Smetony przez Niemców powstrzymali się w swych zamiarach.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

Imp: »EMINESCU« Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt czwartek 20 czerwca 1940

Nr. 602 (141)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławji
na Węgrzech

### GDZIE BŁĄD?

Zwrócenie się przez rząd marsz. Petaina do rządu Rzeszy z propozycją zawieszenia działań wojennych stało się dramatycznym dowodem załamania się militarnego Francji na kontynencie europejskim.

Różne na to złożyły się powody. Mniej lub więcej pośrednie. Mniej lub więcej głębokie i nie tylko ściśle strategiczne, wiążące się dziś wszakże w pewną logiczną całość. Wszystkie one bowiem wypływały z pewnego wadliwego założenia, z pewnej fałszywej postawy, jaką przyjęła Francja po zwycięstwie, ale z wielkim trudem odniesionym nad Niemcami w r. 1918.

Do roku 1914 Francja żyła ideą odwetu i odzyskania Alzacji i Lotaryngii. Miała cel, do którego dążyła z uporem i z taktycznym dynamizmem. Po roku 1918 Francja uznała, że wszystkie jej cele [illegible] i że [illegible] spokojnemu [illegible] i wygodnemu życiu [illegible] kuponów od kapitałów [illegible] i materialnych.

W tym samym czasie, kiedy we Włoszech i w Niemczech zaczęły rozwijać się prądy [illegible], politycznie dynamiczne a pod względem [illegible] i gospodarczym rewizjonistyczne, Francja [illegible] postawę bądź bierną, bądź obronną wobec szeregu zjawisk w polityce międzynarodowej, wewnętrznej i gospodarczej. [illegible] na wszelkie [illegible] politycznym, [illegible] tak, jak [illegible] 1918. Demokracja francuska okazała się nieprzewidującą — jak powiedział p. Reynaud.

Przyjmując [illegible] w Europie jako hasło polityki międzynarodowej była pozbawiona dynamizmu, ale dać mogła rezultaty, gdyby było przeprowadzone konsekwentnie. Niestety polityka francuska wahała się wciąż między oporem a ustępstwami wobec Rzeszy. [illegible] Locarno, później pakt czterech z Anglią, Włochami i Rzeszą, wreszcie nieustanne próby pozyskania Rosji sowieckiej — wszystko to zrażało do Francji jej naturalnych sojuszników. Brak reakcji na militaryzację Nadrenii, na zabór Austrii i podpisanie w Monachium rozbioru Czechosłowacji — wszystko to oświadczyło, że Francja stopniowo rezygnuje z odgrywania decydującej roli w Europie środkowej.

Tymczasem tak gospodarka francuska jak i życie społeczne Francji nie było dostosowane do tętna współczesnej techniki i mechanizacji. Wyrazem tego był chaos, jaki panował niemal bez przerwy przez ostatnie 20 lat w finansach francuskich z wyjątkiem okresu rządów pp. Poincaré i Reynaud.

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Przełomowe godziny Francji

## między unią z Anglią a pokojem z Niemcami

## Hitler i Mussolini spotkali się w Monachium

### Propozycja W. Brytanii

**Londyn**, 19/VI (Rador). W poniedziałek wieczór wiadome było w Londynie, że celem przyjścia Francji z pomocą rząd brytyjski zaofiarował zawarcie organicznej unii między obu państwami.

Projekt odnośnego oświadczenia przesłany został rządowi francuskiemu w niedzielę wieczór za pośrednictwem ambasadora Wielkiej Brytanii.

Projekt ustalał między in. że Francja i Wielka Brytania stanowią odtąd nie dwa państwa, lecz jedną Unię francusko-brytyjską ze wspólnymi organami obrony, polityki ogólnej, polityki zagranicznej, finansowej i gospodarczej.

Obywatele francuscy i angielscy posiadali by jednocześnie obu obywatelstwa.

Oba państwa podzieliłyby między siebie zadanie odbudowy krajów ze zniszczeń wojennych, które zostały [illegible] na ich terytoriach.

Podczas wojny istnieje tylko jeden rząd wojenny, który prowadzi operacje wojskowe, morskie i powietrzne francusko-brytyjskie.

Również oba parlamenty jednoczą się.

Projekt przewiduje, że narody imperium brytyjskiego organizują odtąd nowe armie i oddają do dyspozycji Francji rozporządzalne siły lądowe, morskie i powietrzne.

Odnośne oświadczenie zawiera również apel do Stanów Zjednoczonych z żądaniem pomocy materialnej dla wspólnej sprawy.

Projekt kończy się ponownym stwierdzeniem woli aliantów skupienia wszystkich sił w walce przeciw potędze nieprzyjaciela, gdziekolwiek toczyła by się walka, zapewniając sobie w ten sposób zwycięstwo.

### Sytuacja na froncie

#### jest krytyczna

**Londyn** 19. 6. (Rador) Dziennik «Evening Standard» przynosi szczegóły o walkach francusko-niemieckich nad Renem. Podczas gdy w rejonie tym przez całą niedzielę grzmiały armaty, Niemcy przeprowadzili nagły i niespodziewany atak w innym punkcie, mianowicie między Renem i Rodanem nad łączącym obie te rzeki kanałem, który przekroczyli na łodziach kauczukowych, po czym w odległości 5 km od kanału ufortyfikowali się. Ten potężny przyczółek mostowy pozwolił im następnie uderzyć we wschodni rejon Wogezów i w kierunku na Kolmar.

**Bazylea**, 19/VI (Rador). Korespondent agencji Stefani dowiaduje się, że obecnie cały front francuski rozpada się na cztery grupy, między którymi powstały wyrwy, umożliwiające wojskom niemieckim swobodne manewrowanie.

Armie francuskie które wycofały się z Paryża, starają się stawić Niemcom opór nad rzeką Loire.

W Szampanii i Tardenois sytuacja wojsk francuskich jest krytyczna, ponieważ siły niemieckie dotarły już do Dijon i Nevers i przekroczyły rzekę Saonę, odcinając wojska francuskie, broniące linii Maginota.

Na froncie alpejskim wreszcie zagraża armii francuskiej niebezpieczeństwo włoskie.

### Komunikaty niemieckie

**Berlin** 19. 6. (Rador) Komunikat niemiecki podaje m. in. że wojska niemieckie prą wszędzie naprzód swymi oddziałami pancernymi, rozpędzając siły francuskie i niszcząc je tam, gdzie stawiają opór.

Szybkim atakiem zdobyty został Orleans i oddziały niemieckie przekroczyły rzekę Loire.

W rejonie Besancon wojska niemieckie doszły do granicy szwajcarskiej.

W Alzacji i Lotaryngii siły niemieckie, wdzierając się coraz głębiej w linię Maginota zajęły szereg miast, jak Chateau - Salins, Dieuze, Sarrebourg i td. Lotnictwo niemieckie atakuje poszczególne forty, obrzucając je największymi bombami. Atak na Wogezy rozwija się pomyślnie. Walki przeniosły się na drugą stronę kanału Ren - Rodan.

W poniedziałek po południu wojska niemieckie zdobyły Metz.

**Berlin**, 19/VI (Rador). Komunikat wojenny niemiecki podaje, że w Normandii wojska niemieckie przekroczyły w kilku punktach rzekę Orne, między Caen, a Le Mans.

Na południowy zachód od Orleanu wojska niemieckie dotarły do rzeki Loire aż do rejonu Nevers.

Szybkie oddziały niemieckie zajęły najważniejszy ośrodek francuskiego przemysłu zbrojeniowego Le Creuzot i zdobyły twierdzę Belfort.

Miasto Dijon zostało zajęte.

Podejmując atak od Metzu, wojska niemieckie działają na tyłach fortów linii Maginota w okolicy Thionville które stawiają opór.

Wyrwa w linii Maginota na południe od Saarbruecken została rozszerzona aż po kanał Ren—Marna.

Nad górnym Renem wojska niemieckie wdzierają się w rejon Wogezów. Miasto Colmar zostało zajęte.

Lotnictwo niemieckie zbombardowało dworzec w Rennes, przepełniony wojskami i pociągami amunicyjnymi.

Zbombardowane zostało również ujście rzeki Loire i stojące tam statki o wielkim tonażu.

### Zjazd dyktatorów

#### ma przedłożyć warunki Francji

**Monachium**, 19/VI (Rador). Kanclerz Hitler przybył we wtorek w południe ze swej kwatery głównej do Monachium, gdzie ma się spotkać z Mussolinim.

**Monachium**, 19/VI (Radot). Miasto przygotowało się szybko na przyjęcie kanclerza Hitlera i Mussoliniego. Dworzec i ulice uflagowane są sztandarami niemieckimi i włoskimi.

W ciągu nocy przybyło do Monachium wiele osobistości. Wczesnym rankiem przybył ambasador włoski w Berlinie Alfieri w otoczeniu wyższych urzędników ambasady.

Na spotkanie Mussoliniego wyjechał szef protokołu dyplomatycznego niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz ambasador Alfieri.

O godz. 15 przybył do Monachium Mussolini, któremu towarzyszy minister spraw zagranicznych Ciano, minister Muti i generał Raotta, zastępca szefa sztabu głównego.

Na dworcu powitał Mussoliniego osobiście kanclerz Hitler.

W Monachium znajduje się również minister spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentrop i szef sztabu głównego gen. Keitel.

Konferencja rozpoczęła się o godz. 16-tej w obecności ministrów spraw zagranicznych i szefów w gabinecie pracy kanclerza Hitlera.

### Nuncjusz papieski

#### pośredniczy między Francją a Włochami

**Londyn**, 19/VI (Rador). Agencja Reutera donosi z Bordeaux, że nuncjusz apostolski przy rządzie francuskim, ks. biskup Valerio Valeri zgodził się nawiązać kontakt między rządem francuskim a włoskim.

Zapowiadacz radiowy francuski oświadczył przy podawaniu tej wiadomości, że Francja wkrótce już będzie powiadomiona o stanowisku, jakie należy jej zająć. Do tego czasu wszyscy muszą ze spokojem i z zimną krwią oczekiwać wypadków. Francja nie przyjmuje warunków nie honorowych i nie zaprzeda wolności ducha swego narodu.

Jakiekolwiek były by cierpienia ludności cywilnej, niechaj myśli ona o nadludzkich wysiłkach żołnierzy francuskich, którzy walczą w obronie honoru sztandaru Francji.

### Szwajcaria przyjmuje

#### rzesze uchodźców z Francji

**Berno**, 19/VI (Rader). Władze szwajcarskie cywilne i wojskowe podjęły wszelkie zarządzenia wzdłuż granicy szwajcarsko-francuskiej, by zająć się licznymi rzeszami uchodźców francuskich.

Wejście w granice Szwajcarii dozwolone jest tylko dla kobiet, jak również dla mężczyzn do lat 16-tu i ponad lat 65.

Samochodów nie wpuszczają władze szwajcarskie.

Specjalna delegacja rządowa wyjechała nad granicę celem do pilnowania zarządzeń rządowych.

Uchodźcy lokowani są w szkołach i w innych gmachach.

Władze wojskowe szwajcarskie podjęły środki celem rozbrojenia żołnierzy francuskich, którzy już przekroczyli granicę.

Cała granica oznaczona jest świetlnymi znakami, celem ułatwienia uchodźcom orientacji.

MOWA W. CHURCHILLA
na stronie 2
OSTATNIE DEPESZE
NA STR. 3 4.

# Na polu chwały

## Jak walczą Polacy

**Londyn 19. 6.** Dowódca jednej z francuskich armii lotniczych udzielił w rozkazie armii następującej pochwały:

»Ppor. K... z polskiej eskadry myśliwskiej. Młody oficer, pilot myśliwski, wzór odwagi i brawury. Dnia 1 czerwca 1940 r. zginął sławną śmiercią podczas zuchwałego ataku swego klucza na dużą formację bombowców nieprzyjacielskich«.

Śp. ppor. K... był potomkiem rodziny, która po powstaniu w 1830 roku wyemigrowała na Bliski Wschód. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rodzina K... powróciła do Ojczyzny. Dwóch braci K... wstąpiło do Szkoły Podchorążych lotnictwa i brało udział następnie we wrześniu 1939 roku w walkach powietrznych w Polsce. W walkach tych ppor. pil. K... strącił kilka samolotów nieprzyjacielskich. Po kampanii udał się do Francji, wstępując natychmiast do szeregów Polskich Sił Powietrznych.

Według oficjalnego meldunku, ostatnia walka ppor. K... miała przebieg następujący:

Zaatakował on Niemców, pikując w sam środek ugrupowania bombowców nieprzyjacielskich. Strąciwszy jeden z bombowców i przyjąwszy na siebie ogień pozostałych, choć ranny, usiłował przy przymusowym lądowaniu ominąć pracujących na polu wieśniaków. Meldunki francuskie podkreślają, że usiłowanie to było widoczne. Samolot skapotował, lecz gdy pomoc nadbiegła, pilot już nie żył.

Generał, dowódca lotniczej armii francuskiej, w której składzie walczył i zginął świetny lotnik polski, złożył na trumnie bohatera francuski Krzyż Wojenny z palmą, a bezpośredni dowódca pułkownik francuski, oświadczył:

»Chciałbym mieć więcej takich pilotów, jak ci Polacy«.

Trzeba bowiem zaznaczyć, że w bitwie powietrznej, w której zginął ppor. pil. K..., inni piloci polscy strącili dwa następne bombowce niemieckie.

Jednocześnie z pogrzebem pilota odbył się pogrzeb szeregowych kapr. O... oraz szeregowców Il... i S..., którzy podczas nalotu bombowców nieprzyjacielskich pełnili służbę wartowniczą i zginęli wytrwawszy do końca na posterunku.

# „Dezynfekcję Paryża"

## zapowiada Alfred Rosenberg...

Prasa niemiecka zajmuje się już nie tylko wydarzeniami na froncie, ale na łamach jej coraz częściej pojawiają się także różne artykuły i oświadczenia na temat »urządzania« stosunków na terenach okupowanych Belgii, Holandii, a przede wszystkim Francji.

Do rzędu tych wypowiedzi, pozwalających przypuszczać kierunek i zasięg zmian, jakie tam nastąpią, należy artykuł Alfreda Rosenberga, głośnego ideologa nar.-socjalizmu zamieszczony w numerze 168 z dn. 16 b. m. »Voelkischer Beobachter« pod wymownym tytułem »Nowy język Europy«.

Rosenberg sprowadza brak zrozumienia wśród narodów europejskich wogóle a wojnę obecną w szczególności do jedynej podstawy i źródła do działania i woli żydostwa. Europie i jej narodom dany być musi nowy, żywy język, którym ludy będą mogły się porozumieć i przy pomocy którego nastąpić będzie mogło ich wewnętrzne odrodzenie.

Kto ten język, ten »nowy« tam — zdaniem Rosenberga — [illegible] ma Europie, wyjaśnia zakończenie artykułu, wskazujące również na zamiary niemieckie na zależnej części ziemi francuskiej.

Zajęcie Paryża — tak czytamy tam — oznaczać będzie kiedyś jako początek końca duchowego hańbienia rasy (»Rassenschande«) w Europie.

Paryż znajduje się w mocnych nar.-socjalistycznych rękach, co oznacza dezynfekcję ogniska chuligańskiego, godzącego w istocie w sam pierwotnie franko-flamandzki Paryż.

W zajęciu przez Hitlera Paryża Rosenberg chce widzieć również możliwość moralnego odrodzenia narodu francuskiego, który stał się niezdolny do zlikwidowania złych czy utworzenia dobrych rządów. Tutaj też w Paryżu — »pokonany zniszczony, być musi nastrój zamętu«.

Tych kilka słów wskazuje, że Niemcy po zajęciu Paryża nie ograniczą się tylko do samej okupacji, ale że również będą usiłowali »kształtować« w duchu nar.-socjalistycznym wewnętrzne stosunki francuskie.

Jest rzeczą wreszcie znamienną, że Alfred Rosenberg, głośny ideolog nar.-socjalizmu, główny przedstawiciel antysemityzmu i niezmienny bojownik »wiecznego« programu wschodniego, wypłynął właśnie w ostatnim czasie spowrotem na łamy urzędowej prasy niemieckiej, — z powrotem dyskretnego ukrycia, w jakim pozostawał w okresie zawierania paktu sowiecko-niemieckiego z r. 1939.

# Opinia Jugosławii

## o przyczynach sukcesu Niemiec

**Belgrad 19. 6. (Rador)** Wiadomość o zamiarze Francji zawarcia pokoju odbiła się w całej Jugosławii, gdzie i wszędzie wywołała ogromną sensację.

Dziennik »Politika« zastanawiając się nad przyczynami załamania się Francji podkreśla, że nieznana dotychczas sprzymierzone państwa wielkiej na szeroką skalę zakrojoną kampanię dla przekonania całego świata, że potęga Niemiec jest tylko »bluffem«, za którym kryje się zwłaszcza brak surowców.

»Nawet przykład Polski — pisze dziennik — nie otworzył oczu aliantom. Ostatnie walki dowiodły, że jakkolwiek alianci mieli wystarczające siły dla stawienia oporu Niemcom, to jednak nie umieli rozwiązać problemu stworzenia samodzielnych jednostek pancernych, którymi Niemcy właściwie wygrywają wszystkie bitwy w tej wojnie«.

W tej chwili cała uwaga Jugosławii skierowana jest na spotkanie Hitlera z Mussolinim i na mające się rozpocząć rokowania pokojowe.

PRENUMERUJCIE

KURIER POLSKI

# Po 25 latach na polach Rokitny...

Dnia 18 czerwca w dwudziestopięcioletnią rocznicę sławnej szarży 2 szwadronu Ułanów Legionowych rtm. Dunina-Wąsowicza znaleźliśmy się w Rarańczy, po pięknym nabożeństwie urządzonym przez Konsulat w Czerniowcach, z dawnymi uczestnikami ówczesnych walk.

Krajobraz dziwnie mało zmieniony. Na górze ponad Rarańczą ten sam sad z którego wyjeżdżał wówczas dywizjon ułanów do walki, w dole ta sama szeroka rzeczka Rokitna, którą rtm. Wąsowicz przesadził wówczas na swej »Hochli« z okrzykiem »Nie ma przeszkód dla polskiej kawalerii!«. To samo błonie z trzema wiatrakami nad wsią Rokitną i co dziwniejsze z zachowanymi od wojny światowej czterema liniami okopów, które w ogniu granatów, szrapneli, karabinów maszynowych i ręcznych [illegible] wówczas legionowi ułani.

Spokojna cicha besarabska wieś w południe słoneczny, gorący dzień, jaki był wówczas, można usiąść na okopie i dać folgę myślom.

„Ćwierć wieku minęło odkąd rotmistrz Wąsowicz poległ tam między dwoma okopami w swym sławnym przestrzelonym przez ramię kołpaku. Z drobnej kadry legionowej [illegible] po trzech latach, bo w r. 1918 przy pomocy jeszcze innych formacyj odrodzić Polską kawalerię.

Biła się ona dzielnie przez dalsze dwa lata na zachodzie i wschodzie, a gdy przeszedł okres 19 lat pokoju, nie zatraciła ducha. W kampanii 1939 roku najbardziej wytrwałą, najbardziej ofiarną i zaczepną bronią, jak przyznają to relacje niemieckie, okazał się ten najmniej nowoczesny rodzaj wojska, jakim były polskie brygady kawalerii. Biły się one na granicy w oddziałach osłony biły się i szarżowały na przedpolu Warszawy biły się na wschodzie do końca września, a gdy już Warszawa padła — jeszcze kombinowana grupa kawalerii z kilkunastu pułków walczyła w Radomskim i Zamojskim do 5 października, zadając przeciwnikowi znaczne straty.

A gdy wszystko zdawało się już stracone, oficerowie kawalerii przedzierać się zaczęli w pojedynkę, by szukać nowego pola walki.

Kawaleria polska zdała tak swój egzamin bojowy, jak mało która inna część różnych armii w całej Europie.

Skądże pochodziła jej wartość czy z przewagi ogółu i materiału? — Bynajmniej. Wobec wojsk pancernych i wobec lotnictwa siły jej były słabsze. A jednak okazała się ona najsilniejszą duchem. Zawdzięczała to swej tradycji. Szwoleżerowie Kozietulskiego w wąwozach Samosierry, ułani Wąsowicza na okopy Rokitny i ułani Mościckiego na błonia Krechowiec [illegible] musieli z równą pogardą życia, byle odnieść zwycięstwo. Taką tradycję przekazali następcom, a wrzesień 1939 roku stwierdził, że przekazali ją nie na darmo.

Słoneczny, czerwcowy dzień. Ciche, spokojne błonie Rokitny. Dawni ułani legionowi i ich młodsi koledzy szwoleżerowie rokitniańscy rozproszeni dziś po świecie. Pomnik kryjący trumny Rokitniańczyków na cmentarzu krakowskim pewno dziś w dzień święta pułkowego nie ubrany kwiatami, a w koszarach Starogardu nie odezwą się fanfary szwoleżerów. Ale duch Rokitny żyje, a skoro żyje...

Wówczas szarża załamała się. Pozornie była przegrana, ale gdy noc nadeszła, nieprzyjaciel się cofnął, — a Brygada Legionów o świcie 14 czerwca już bez boju ruszyła naprzód — zwycięska — pod Chocim...

**St. R.**

# Sowiety nad Bałtykiem

## Szczegóły okupacji Rygi i Tallina

**Berlin, 19/VI (Rador).** Wkroczenie wojsk sowieckich do Rygi odbyło się bez poważniejszych wydarzeń. Część publiczności jednak urządziła w okolicy dworca manifestacje, podczas której zaatakowana została policja łotewska.

Policja zmuszona była użyć broni dla rozproszenia manifestantów, przyczem padli zabici i ranni.

Dla przywrócenia porządku musiano zawezwać pomocy wojska.

Prezydent Łotwy Ulmanis wygłosił do ludności przemówienie przez radio, wzywając do zachowania spokoju i podkreślając, że wojska sowieckie weszły do kraju za zgodą rządu.

Gabinet łotewski ustąpił, po zostanie jednak u steru aż do utworzenia nowego rządu.

Minister spraw wewnętrznych powiadomił ludność, że mieszkańcom nie wolno się ukazywać na ulicach od godz. 10 wieczór do 4 rano.

Restauracje i sklepy z alkoholem pozostają zamknięte aż do dalszego zarządzenia.

Na ulicach mogą się zatrzymywać jednocześnie tylko 4 osoby.

**Tallinn, 19/VI (Rador).** W związku z wypadkami z dni ostatnich władze podjęły szereg zarządzeń dla utrzymania porządku.

M. in. do środy oddana być musi przez ludność wszelka broń. Również »korpus ochrony« musi oddać swą broń.

Kina i restauracje muszą być zamykane o godz. 11 wieczór. W całym kraju obowiązuje zakaz sprzedaży napojów alkoholowych.

# Gdzie błąd?

(Dokończenie ze str. 1)

Francja była wciąż wspaniała, ale nie szła naprzód. Wyrazem tego było przyjęcie przez armię francuską systemu defensywnego, którego symbolem stała się linia Maginota. Francja wydała na nią miliardy, które, jak dziś widzimy, przydały by się bardziej, gdyby były użyte na rozwój ofensywnego lotnictwa. Linia Maginota wywarła na psychikę francuską wpływ zdecydowanie ujemny, dała Francuzom poczucie fałszywego bezpieczeństwa, co pozwalało im wyzwalać się od troski o właściwą modernizację armii. Zapomniano, że linie fortyfikacyjne nie mają już dziś tego znaczenia, co dawniej, skoro można nad nimi... przelecieć.

Wojnę chciano wygrać tą samą taktyką co w r. 1918. Zapomniano jednak, że Niemcy wprowadziły do taktyki wojennej zmiany rewolucyjne. Francja w swej koncepcji wojennej nie uwzględniała ich, choć miała przykład kampanii w Polsce. Niestety przykład ten — może i z naszej winy — nie został przez naczelne dowództwo francuskie odpowiednio wyzyskany.

W całej prasie francuskiej powtarzał się zwrot, że to, co było w Polsce, nie może powtórzyć się we Francji, która ma linię Maginota, świetnie wyekwipowane wojsko, i doświadczonych generałów. — Tymczasem wrzesień polski powtórzył się we Francji w większych bodaj jeszcze rozmiarach i — przyznać trzeba — z mniejszymi okolicznościami łagodzącymi i bez takich faktów jak obrona Warszawy, Helu, Modlina.

Żołnierz francuski i dowództwo francuskie nie nadążyło po prostu za tempem działań wojennych.

Z niebezpiecznego nastawienia spoczywania na laurach po r. 1918, z postawy biernej wobec przeobrażeń politycznych, jakie świat przeżywał w tym dwudziestoleciu, wypływała fatalna teoria, że wojna musi być wygrana z najmniejszymi stratami i z najmniejszym upustem krwi. Od września 1939 r. do maja 1940 r. Francja czekała, oszczędzając krew i zmawiając w sobie, że czas pracuje dla niej. Tymczasem czas nie pracuje dla nikogo, o ile samemu nie wyzyskuje się każdej jego godziny i minuty.

Ten brak prężności, ta troska o krew, bez której rozlewu nie można wygrać wojny, wiązały się z nadmiernym brakiem młodzieży i z zastojem rozrostu ludności francuskiej. Kto wie, czy w tym fakcie, opartym zresztą również na względach psychologicznych, nie kryła się główna przyczyna zapóźnienia społecznego i politycznego Francji.

Francja wypowiedziała we wrześniu wojnę, po zaangażowaniu się w nią Anglii. Mimo poparcia angielskiego, mimo pomocy amerykańskiej, mimo wystąpień sojuszników Francji — Polski, Norwegii, Belgii i Holandii — Francja zmuszona była zwrócić się do Rzeszy o pokój. I podczas gdy w Monachium układane są dla Francji nowe warunki pokoju — które lekkie nie będą — Anglia występuje znowu z pomocą ubraną w formę nierozerwalnej unii francusko-angielskiej. W tej tragicznej chwili jest to bodaj jedyny sposób uratowania wspaniałych posiadłości kolonialnych Francji aż do czasu, gdy ziemia Francji uwolniona będzie od okupacji nieprzyjaciela.

Czy wojna ta stanie się punktem zwrotnym w historii Francji, czy da początek nowemu odrodzeniu — czego Francji życzą gorąco w tych tragicznych dniach wszyscy jej przyjaciele — będzie zależało od samych Francuzów.

ROZPOWSZECHNIAJCIE

KURIER POLSKI

---

30 dni CZERWIEC 1940

**20**

Rafała

słowiański:

Bogny

ewangelicki:

Sylwerego

grecko - katolicki:

7. Sostr. Pr. 13.

**czwartek**

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4·38 | pełnia |
| zachód | 49 | |

**20 CZERWCA W HISTORII**

Rok 1624. Hetman Koniecpolski bije Kantymira - baszę pod Martynowem koło Halicza.

Rok 1793. Urodził się Aleksander hr Fredro doskonały komediopisarz.

Rok 1815. Ustanowienie królestwa kongresowego.

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei Hotel »Grand«.

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.

Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«.

Pasaże Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«.

Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«.

Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

# Ogłoszenia

POLECAMY nauczycielkę języka francuskiego. Dla wyjeżdżających metodą skróconą. Emma Heydel, Calea Victoriei 148, I p. Tel. 464-71.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | | |
|---|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei | 70 |
| kwartalnie | lei | 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei | 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei | 170 |

Bukareszt, str. Academiei 2

tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ

W KURIERZE POLSKIM

# Wielka Brytania wierzy w zwycięstwo

## Rząd i opinia wróżą Waterloo Niemiec

**Londyn, 19/VI. Agencja Reutera donosi:** Brytyjskie koła miarodajne wydały następujące oświadczenie: Należy wyraźnie i ostatecznie podkreślić, że W. Brytania jest stanowczo zdecydowana kontynuować walkę, aż do osiągnięcia zwycięstwa. Rozporządza ona najpotężniejszą marynarką i ta wielka flota jest całkowicie zdolna do wzmocnienia blokady, która stała się bardziej jeszcze skuteczną po przystąpieniu Włoch do wojny.

Niemcy zużywały swe zapasy w obecnej ofensywie w olbrzymiej skali i chociaż rezerwy ich mogą być jeszcze nie wyczerpane, wszelkie szanse zwycięstwa niemieckiego w ciągu kilku miesięcy znikną całkowicie. Olbrzymie zasoby imperium brytyjskiego i francuskiego, wraz z zasobami jakie St. Zjednoczone oddały do dyspozycji sojuszników, z każdym tygodniem będą się dawały coraz bardziej odczuwać. Z każdym tygodniem również coraz to nowe siły brytyjskie biorą udział w walce z coraz większą skutecznością. W ciągu ostatnich 5 tygodni powołano więcej ludzi pod broń niż w jakimkolwiek odpowiednim okresie historii brytyjskiej. Osiągnięte obecnie już liczby będą w przyszłości wielokrotnie przekroczone.

Produkcja samolotów, broni i amunicji stale wzrasta w szybkim tempie, a dostawy z Ameryki przybywające już obecnie w poważnych rozmiarach wkrótce zaczną napływać tak szybko, jak na to będzie mogła pozwolić sprawność naszych portów.

Nieprzyjaciel swe nadzieje na zwycięstwo opiera na tym, iż może ono nastąpić w ciągu tygodni lub miesięcy. W. Brytania jest gotowa do prowadzenia wojny tak długo, jak to będzie koniecznym, by doprowadzić do pokonania naszych przeciwników nawet, gdyby zadanie to wymagało lat. W determinacji osiągnięcia zwycięstwa bez względu na jego koszty, rząd Imperium brytyjskiego korzysta z całkowitego poparcia wszystkich ludów, wchodzących w skład Imperium.

# Zgodny front prasy

**Londyn 19. 6.** Cała prasa brytyjska powtarza wczorajsze słowa Churchilla, potwierdzając niezłomną wolę narodów brytyjskich do kontynuowania walki. Dzienniki potwierdzają, iż Wielka Brytania może liczyć na poświęcenie i ofiarność swych dominiów i na pomoc Stanów Zjednoczonych, która z każdym dniem staje się wydatniejsza.

»Times« pisze: Groźi nam wielkie i bezpośrednie niebezpieczeństwo, ale znajdowaliśmy się już w podobnym położeniu i walczyliśmy aż do zwycięstwa. Powróciliśmy do sytuacji przypominającej czasy, jakie zapanowały po bitwach pod Austerlitz i pod Jeną, kiedy kontynent został opanowany pod wojskową władzą autokraty. Warunki zmieniły się na naszą niekorzyść przez zjawienie się nowej broni powietrznej, ale z drugiej strony mamy zapewnioną współpracę całego Imperium, które dojrzało oraz obietnicę pomocy, ze strony St. Zjednoczonych z ich nieograniczonymi zasobami. W najbliższej przyszłości cierpienia, zniszczenia i straty będą nieuniknione. Kiedy to przetrwamy nie ulega wątpliwości, iż hitleryzm zbliży się do swego Waterloo. Potęga morska jest ciągle jeszcze najwyższą gwarancją i oznacza, że ten kto zamierza podbić Anglię, zamierza podbić świat.

»Daily Telegraph« pisze: W. Brytania i dominia i całe Imperium uważają, iż nie zaszła żadna zmiana, która mogłaby zmusić do przerwania walki.«

»Daily Herald«: Oświadczamy iż Wielka Brytania kontynuuje walkę, aż do zwycięstwa.

# Nowe roczniki pod bronią

**Londyn 19. 6. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że trzy nowe roczniki otrzymały powołanie pod broń na lipiec.

W ten sposób armia brytyjska będzie w najkrótszym czasie gotowa do swych nowych zadań, wypływających z obecnego kryzysu.

# Zawrócone statki

**Londyn 19. 6. (Rador)** Admiralicja brytyjska postanowiła wezwać przez radio wszystkie statki polskie, holenderskie i norweskie znajdujące się w drodze do portów francuskich, aby zawróciły i wpłynęły do jednego z najbliższych portów angielskich.

# Wysyłka węgla wstrzymana

**San Sebastian, 19/VI (Rador).** Z Londynu donoszą, że wszelka wysyłka węgla angielskiego do Francji została wstrzymana.

# Pouczenia dla ludności

**Londyn, 19/VI (Rador).** Władze angielskie rozdały między ludność pouczenia, jak ma się zachować na wypadek najazdu nieprzyjacielskiego.

M. in. władze zwracają ludności uwagę, że nie powinna ona opuszczać swego miejsca zamieszkania bez uprzedniego polecenia władz.

Zarządzenie to wydane zostało celem nie dopuszczenia do zatarasowania dróg, jak to było w Holandii i w Belgii, co przyczyniło się bardzo do powodzenia nieprzyjaciela.

# Wielka mowa W. Churchilla

## o przyczynach klęski i decyzji walki

**Londyn 19. 6. (Rador)** Premier angielski, Winston Churchill wygłosił wczoraj przed Izbą Gmin mowę, w której podkreślił wolę dalszej walki ze strony Wielkiej Brytanii aż do zwycięstwa.

Premier Churchill przypomniał w pierwszym rzędzie bitwę we Flandrii, która stanowiła wielką klęskę sprzymierzonych.

Naczelne dowództwo francuskie opóźniło odwrót wojsk sprzymierzonych z Belgii po przerwaniu frontu pod Sedanem i nad Mozą. Opóźnienie to pociągnęło za sobą stratę 15 — 16 dywizyj francuskich i odsunięcie od działania brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego w krytycznym momencie. Korpus ekspedycyjny i 120.000 żołnierzy francuskich zostało uratowanych w Dunkierce przez flotę angielską, ale zastąpienie straconego materiału wojennego nowym wymaga kilku tygodni.

Również bitwa o Francję przegrana została w pierwszych dwóch tygodniach.

Jeśli weźmiemy pod uwagę bohaterski opór armii francuskiej możemy przypuścić, że owe 25 dywizyj, najlepszych wojsk, straconych, lub wytraconych z działania w bitwie północnej, mogły by przechylić szalę. Tymczasem tylko trzy dywizje brytyjskie pozostały nadal w linii. Ucierpiały one, lecz biły się dobrze. Wysłaliśmy do Francji wszystkich żołnierzy jakich mieliśmy do rozporządzenia, a wysłaliśmy ich natychmiast, gdy tylko zdołaliśmy ich na nowo wyekwipować i przewieźć.

Wyrzuty były by bezużyteczne a nawet szkodliwe. Mówię o tym tylko dlatego, aby wytłumaczyć, dlaczego zamiast 12 — 14 dywizyj brytyjskich, znalazły się na froncie tylko 3 dywizje w tej wielkiej bitwie.

Następnie premier Churchill odparł niektóre zarzuty przeciw rządowi, oświadczając, że rząd posiada zaufanie niemal całego kraju i z woli parlamentu prowadzić będzie nadal wojnę (oklaski).

Wracając do spraw wojennych premier przypomniał, że przed dwoma tygodniami już oświadczył, że cokolwiek nastąpiło by we Francji, Wielka Brytania prowadzić będzie nadal wojnę, choćby przez lata i choćby sama (Oklaski).

W tych dniach zdołaliśmy — mówił premier Churchill — przewieźć z powrotem do Anglii z frontu francuskiego nasze wojska, jakieś 350 — 400 tysięcy ludzi. Znajdują się one obecnie u siebie, w bezpieczeństwie. Inne wojska angielskie biją się nadal u boku Francuzów, odnosząc w lokalnych spotkaniach z nieprzyjacielem znaczne sukcesy. Przewieźliśmy również z powrotem znaczne ilości karabinów, amunicji i td, które nagromadzone zostały we Francji w ciągu ubiegłych 9 miesięcy.

Następnie Premier dał przegląd sił brytyjskich, stojących do rozporządzenia dla przeciwstawienia się najazdowi. Wielka Brytania posiada obecnie na swej wyspie bardzo poważne siły. Składają się one z najlepszych wojsk i posiadają w swym składzie dziesiątki tysięcy takich żołnierzy, którzy bili się już przeciw Niemcom. W Anglii znajduje się obecnie 1.250.000 dobrze wyszkolonego wojska. Liczba ta nie obejmuje korpusu ochotniczego obrony lokalnej. W szeregach naszych sił obronnych znajdują się obecnie wszyscy mężczyźni, którym mogliśmy dać broń do ręki. Liczymy na silne wzmocnienie naszej armii w najbliższej przyszłości i mamy zamiar powołać natychmiast pod broń i przeszkolić znaczną liczbę żołnierzy. Ponadto posiadamy wspaniałą siłę w dominiach, które niczego tak nie pragną, jak bić się w obronie Matki Ojczyzny.

Muszę jasno oświadczyć, że nie zależnie od dywizyj, które znajdują się w przeszkoleniu i w trakcie organizacji tylko 12 dywizyj zostało tak zaopatrzonych, że mogły być rzucone do walki poza granicami kraju. Była to taka liczba dywizyj, jakiej mogli się spodziewać Francuzi w 9-tym miesiącu wojny.

Następnie p. Churchill omówił trudności, na jakie natknie się nieprzyjaciel, jeśli spróbuje najazdu na Wielką Brytanię. Wielkie ilości wojska musiały by być przewiezione przez morze, a następnie należało by zapewnić temu wojsku wszystko, czego potrzebuje do ciągłej walki. Tymczasem my posiadamy również flotę. Jeśli idzie o flotę włoską, to chętnie przepuścimy Mussoliniego przez Gibraltar, aby odegrał swą rolę.

Wielka Brytania — zapewnił Premier — jest dziś w stanie skuteczniej przeciwstawić się najazdowi na swą wyspę, aniżeli podczas wielkiej wojny, lub w ciągu pierwszych 6 miesięcy obecnej.

Marynarka nasza nie twierdzi — ciągnął p. Churchill — że potrafi przeszkodzić najazdowi 5 — 10 tysięcy ludzi na kilka punktów wybrzeża jednocześnie w ciągu nocy, lub w czasie mgły. Ale dla przewiezienia [illegible] zaopatrzonych tylko w lekkie uzbrojenie potrzeba jakichś 200 — 250 statków. Wszystko wskazuje na to, że taka siła została by dostrzeżona na długo przed lądowaniem do [illegible] została by zniszczona [illegible] usiłowań lądowania.

Premier zajął się [illegible] sytuacją [illegible] pól minowych w obronie przeciw najazdowi i oświadczył, że marynarka bada w tej chwili nowe metody stosowania obrony przy pomocy min.

Premier zajął się również możliwością najazdu drogą powietrzną. Istnieje problem czy brytyjskie lotnictwo potrafi zatryumfować nad niemieckimi siłami powietrznymi. Typy samolotów brytyjskich wykazały swą wyższość. Jeśli przyjdzie do obrony wyspy warunki będą korzystniejsze dla Anglików, aniżeli w Dunkierce, gdzie lotnictwo brytyjskie zadało Niemcom trzykroć tak wielkie straty, aniżeli poniosło samo. Po »bitwie o Francję« siła brytyjska w samolotach pościgowych wzrosła znacznie, aniżeli w Niemczech. Niemcy bowiem ponieśli znowu ciężkie straty. Wprawdzie Niemcy posiadają więcej bombowców, nie mniej jednak posiadamy tyle bombowców, by bez wytchnienia bombardować niemieckie obiekty wojskowe.

(Ciąg dalszy na str. 4)

# — Lotnictwo brytyjskie w walce —

# Czy i jakie warunki przedłożone będą Francji

## Komunikat francuski

**Londyn** 19. 6. (Rador) Radio francuskie podaje następujący komunikat z dnia 18 czerwca wieczór:

Nieprzyjacielowi udało się dzięki gwałtownemu atakowi na nasze linie obronne wedrzeć się głęboko w Normandię i Bretanię. Wysunięte oddziały zdołały dotrzeć do Cherbourga i Rennes.

Gwałtowne walki miały miejsce pod Chateaudun.

Nad środkowym biegiem rzeki Loire nieprzyjacielowi udało się założyć kilka przyczółków mostowych na lewym brzegu między Orleanem a Nevers.

Między rzeką Loire a Wogezami nowe wojsk. nieprzyjacielskich posunęły się naprzód ku górom Jura.

Walki toczą się w Alzacji i Lotaryngii, gdzie nasze wojska powstrzymują nieprzyjaciela.

## Naloty angielskie
### na niemieckie ośrodki przemysłu

**Londyn**, 19 VI (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnictwo brytyjskie bombardowało ponownie intensywnie niemieckie obiekty wojskowe w zagłębiu Ruhry, w Nadrenii i w północno-zachodnich Niemczech w nocy na wtorek.

We wtorek [illegible] samoloty brytyjskie zbombardowały u wysp Fryzyjskich kontrtorpedowiec niemiecki, który został trafiony bombą.

**Londyn** 19. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnicy brytyjscy zestrzelili u wybrzeży Francji [illegible] bombowce niemieckie.

Jednocześnie prasa zamieszcza szczegóły bombardowania przez lotników brytyjskich niemieckich obiektów wojskowych w [illegible] na wtorek. M. in. obrzucone zostały bombami liczne rafinerie sztucznej benzyny w zagłębiu Ruhry i w Nadrenii, jak również składy benzyny, które zostały zapalone.

W Hamburgu lotnicy brytyjscy ponownie zbombardowali liczne składy benzyny i rafinerie. Wzniecony pożar był tak wielki, że [illegible] był z odległości [illegible] km.

## Apel gen. de Gaulle do Francuzów

**Londyn** 19. 6. (Rador) Generał de Gaulle, b. szef gabinetu wojskowego b. premiera Reynaud, przemówił we wtorek wieczór przez radio londyńskie, mówiąc [illegible]:

»Generałowie, którzy [illegible] dowodzili armiami francuskimi, utworzyli nowy rząd.

Rząd ten twierdzi, że nasze armie zostały pokonane i rozpoczął rokowania z nieprzyjacielem o zaprzestanie działań wojennych.

Zostaliśmy zalani siłami mechanicznymi nieprzyjaciela zarówno na ziemi, jak i w powietrzu. Do odwrotu zmusiły nas nie przeważające siły nieprzyjaciela, ale czołgi, samoloty i taktyka nieprzyjaciela.

Czy jednak padło już ostatnie słowo? Czy nadzieja ostatnia ma zniknąć? Czy klęska jest ostateczna?

Nie!

Wierzcie mi, że przemawiam znając dokładnie rzeczywisty stan rzeczy. Francja nie została pobita. Te same środki, które stały się przyczyną naszej klęski, mogą nam dać pewnego dnia zwycięstwo. Francja nie jest sama. Ma poza sobą wielkie imperium. Może ona złączyć się z imperium brytyjskim, które panuje na morzach i które walczy dalej. Może czerpać, podobnie jak to czyni Wielka Brytania, z niewyczerpanych zasobów Stanów Zjednoczonych.

Wojna nie ogranicza się tylko do nieszczęsnego terytorium naszego kraju. Ta wojna jest wojną światową. Bitwa o Francję nie może zadecydować o całej wojnie.

Mimo wszystkich naszych błędów, mimo naszych cierpień, mimo [illegible] istnieje na tym świecie dość środków, które pozwolą nam pewnego dnia zgnieść wroga. Pobici dziś przez siły mechaniczne, możemy w przyszłości — jestem tego pewien — zwyciężyć przy użyciu większej siły mechanicznej. Od tego zależą losy świata.

Ja, generał de Gaulle, przebywający obecnie w Anglii, wzywam wszystkich oficerów i żołnierzy francuskich, znajdujących się na ziemi angielskiej, jak i tych, którzy tu przybędą z bronią lub bez broni, by się zgłosili do mnie. Wzywam inżynierów specjalistów w przemyśle zbrojeniowym, przebywających w Anglii, lub tych, którzy tu przybędą.

Cokolwiek nadejdzie, płomień francuskiego oporu nie może zagasnąć.

W chwili, gdy do was przemawiam, armia francuska walczy. Francja żyje! Francja będzie żyć!«

## „Obowiązkiem jest walczyć“

**Londyn** 19. 6. (Rador) Radio francuskie donosi, że francuska rada ministrów omawiała we wtorek wieczór sytuację wojskową, dyplomatyczną i [illegible].

Zawiadamiając radiowy dodał, że armia francuska broni każdej piędzi ziemi francuskiej, ustępując krok za krokiem.

Potem wieczorem radio francuskie podało, że [illegible] francuskie przeciwdziałają [illegible] natarciu niemieckiemu.

Wojska francuskie są przemęczone, wróg jednak natrafia nadal na opór na swych stanowiskach w sytuacji niezwykle krytycznej.

Radio zaleciło ludności cywilnej pozostawać na miejscu, [illegible] kraju.

[illegible]

**Londyn** 18. 6. (Rador) [illegible]

## Mowa Winstona Churchilla

(Dokończenie ze str. 1)

Musze — mówił p. Churchill — [illegible]

[illegible]

### 24 godziny na frontach

**WE FRANCJI** armie francuskie powstrzymują natarcie niemieckie na szerokim froncie od brzegów kanału La Manche do granicy szwajcarskiej. Front ten przebiega od m. Cherbourg poprzez okolice m. Rennes do Loary, dalej poprzez rejon m. Orleanu, Bourges i Macon do granicy Szwajcarii na południe od m. Besancon. Niezależnie od działań na tej linii walczy [illegible] z górnego biegu rzeki Mozy i Mozeli silna grupa francuska, walki trwają również w linii Maginota. Lotnictwo angielskie bombardowało Niemcy zachodnie.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** działania wojenne ograniczają się do akcji powietrznej. Lotnictwo angielskie bombardowało obiekty wojskowe w Mediolanie, na wybrzeżu Liguryjskim i w Afryce Wschodniej, lotnictwo włoskie atakowało Bizertę, Maltę, Kassale oraz Sudan południowy.

## Dyktatorzy żądają kapitulacji Francji?

**Rzym** 19. 6. (Rador) Agencja Stefani donosi z Monachium, że konferencja Hitlera z Mussolinim trwała dwie i pół godziny. [illegible]

Po zakończeniu konferencji [illegible] Monachium.

Konferencja rozpoczęła się o godzinie 15.30.

O jej przebiegu [illegible] komunikat.

[illegible]

**Londyn** 19. 6. (Rador) Według [illegible] kapitulacji Francji.

[illegible]

## Wojna w Afryce przybiera na sile

**Londyn**, 19/VI (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi z Kairu, że lotnictwo brytyjskie przeprowadziło w poniedziałek nowe ataki na miejscowość Massawa w Erytrei. Bomby wznieciły pożar w składzie benzyny.

Lotnicy brytyjscy przywieźli ważne wiadomości z lotu wywiadowczego nad miejscowościami Asmara i Gura, [illegible].

W miejscowości La Neghelli zbombardowano liczne stojące na lotnisku samoloty włoskie.

**Rzym**, 19/VI (Rador). Komunikat wojenny z dnia 18 b. m. podaje, że w nocy na środę [illegible] m. in. na francuską bazę morską w Bizerte (Tunis) oraz na bazy lotnicze na Korsyce.

W Afryce północnej lotnictwo włoskie bombardowało lotniska angielskie w pobliżu Sudanu.

[illegible] lotnictwo brytyjskie [illegible] na Mediolan i wybrzeże [illegible].

Imp. »EMINESCU« Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt piątek 21 czerwca 1940

Nr. 603 (142)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## CO UCZYNI FRANCJA?

Gdy słowa te dojdą do rąk czytelnika, być może, będą już znane warunki pokoju, jakie Niemcy i Italia na skutek stanowiska rządu marsz. Petain podyktują Francji. Jak wiadomo, Niemcy nie zgodziły się na natychmiastowe zawieszenie broni i domagają się przyjęcia wpierw swoich warunków polityczno-militarnych.

Z głosów prasy niemieckiej można dojść do wniosku, że warunki te będą bardzo ciężkie i [illegible] traktatu Wersalskiego z r. 1919. [illegible]

[illegible]

(Ciąg dalszy na str. 2)

# Francja przed historyczną decyzją

# Niemcy żądają pełnej kapitulacji

## Flota i lotnictwo francuskie pozostanie w walce?

## Warunki „osi“

**Nowy York**, 20/VI (Rador). Dziennik „New York Times“ donosi z Madrytu, że ustalone w Monachium warunki pokoju przekazane zostały w nocy na środę ambasadorowi hiszpańskiemu przy rządzie francuskim w Bordeaux.

Dziennik dodaje, że warunki te są bardzo surowe, jednak treść ich nie jest jeszcze wiadoma.

[illegible] Niemcy i Włosi pozostaną w [illegible] okręgach Francji aż do ukończenia wojny przeciw Wielkiej Brytanii.

**Rzym**, 20/VI (Rador). Korespondent agencji Stefani donosi z Bazylei, że odpowiedź Hitlera z warunkami niemiecko-włoskimi nadeszła do Bordeaux z Madrytu w środę rano.

Marszałek Petain zwołał natychmiast posiedzenie gabinetu, w którym wzięli udział również dowódcy wojskowi.

Niemcy i Włochy żądają przed zawieszeniem broni bezwarunkowego poddania się Francji.

Warunki przyszłego pokoju zatrzymane zostały do odpowiedzi tylko w ogólnych zarysach.

Zupełnie rozbrojona Francja pozostanie [illegible] okupacja aż do końca wojny.

## Walczyć dalej!

**Bordeaux**, 20/VI (Rador). Marszałek Petain wystosował przez radio do armii rozkaz dzienny, żądając od żołnierzy bezwzględnego oporu [illegible] wojsk nieprzyjacielskich.

**Londyn**, 20/VI. Radio [illegible] podało do wiadomości, że według nadeszłych do Londynu wiadomości dowódca sił francuskich na Bliskim Wschodzie gen. Mittelhauser, jak również dowódcy wojsk francuskich w Maroko wydali rozkazy do swych armii, że żołnierz francuski tych armii walczy nadal.

## Odpływają i odlatują

**Nowy York**, 20/VI (Rador). Korespondent madrycki dziennika „New York Times“ donosi, że według nadeszłych do Madrytu wiadomości, że niemal cała flota wojenna francuska opuściła porty Francji, udając się w niewiadomym kierunku.

Również samoloty francuskie widziano były w drodze do Afryki, opuszczając Francję, by nie dostać się w ręce niemieckie.

**Londyn**, 20/VI (Rador). Agencja Reutera donosi, że na wiadomość o tendencjach pokojowych Francji wielka liczba żołnierzy [illegible] angielskich została ewakuowana z Francji i przewieziona w ciągu nocy na wtorek z powrotem do Anglii. Transport przeprowadzony został wszystkimi [illegible] statkami, a nawet barkami.

Były to wojska, które biły się na południowy zachód od Paryża.

## Pełnomocnicy francuscy gotowi do rokowań

**Bordeaux**, 20/VI (Rador). Rada ministrów francuskich zebrała się na posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Lebrun w środę rano.

Rada ministrów przyjęła do wiadomości warunki niemieckie, przedłożone rządowi za pośrednictwem ambasadora Hiszpanii.

Rząd niemiecki podkreśla w odpowiedzi, że gotów jest podać rządowi francuskiemu warunki wstrzymania kroków wojennych po otrzymaniu i podaniu do wiadomości rządu niemieckiego nazwisk pełnomocników francuskich.

Rząd niemiecki poda miejsce i dzień przyjęcia pełnomocników.

Rada ministrów francuskich wyznaczyła pełnomocników.

**Bordeaux**, 20/VI (Rador). Agencja Havasa donosi, że do środy rano rządowi francuskiemu nota niemiecka nie zawiera warunków zawieszenia broni. Warunki te zostaną ustalone na konferencji z pełnomocnikami Francji. Aż do tego czasu wojska francuskie nie złożą broni.

Mianowanie przez radę ministrów francuskich pełnomocników jest zupełnie niezależne zarówno od warunków niemieckich jak i od ewentualnego zakończenia działań wojennych. Może zatem upłynąć jeszcze kilka dni, zanim walki we Francji zostaną zakończone. Zatem i dalsze części terytorium francuskiego mogą zostać zajęte przez nieprzyjaciela, zanim wydany zostanie rozkaz zaprzestania ognia.

Energia, z jaką wojska niemieckie prą w kierunku południowo-wschodnim, wskazuje, że Niemcy chcą uzyskać połączenie z siłami włoskimi jeszcze przed zawieszeniem broni.

## Oddziały francuskie w Szwajcarii

**Genewa**, 20/VI (Rador). Około 2.000 żołnierzy franc. przekroczyło granicę Szwajcarii i zostało rozbrojonych i internowanych. Należą oni do oddziałów, które broniły twierdzy Verdun i rejonu na północ od tego miasta.

Na północ od kantonu Genewy nie ma żołnierzy francuskich.

Z Vallorbe donoszą, że Francuzi wysadzili w powietrze tunel Mont d'Or.

## Straty na morzu

**Londyn** 20. 6. (Rador) Admiralicja podaje, że w tygodniu od 9 do 16 czerwca zatopionych zostało 13 statków brytyjskich, [illegible] i neutralnych o ogólnym tonażu 66.000 ton, w czym są objęte statki, które zatonęły w czasie operacji wojennych u wybrzeży Francji.

Straty niemieckie w okrętach handlowych od początku wojny wynoszą 837.000 ton, zaś straty włoskie od dnia wybuchu t. j. od 10 do 16 czerwca wynoszą 200.000 ton.

## „Francja nie przyjmie pokoju nie honorowego“

**Londyn**, 20/VI (Rador). Prasa londyńska zajmuje się szeroko ofertą angielską Unii francusko-brytyjskiej, największą wydarzeniem w dziejach całego świata. Prasa twierdzi, że w tej Unii [illegible] organizacji przyszłego świata [illegible].

Przemówienie radiowe nowego francuskiego ministra spraw zagranicznych wywołało w Anglii duże wrażenie i wzmocniło przekonanie, że mimo całego swego [illegible] Francja nie przyjmie warunków pokoju nie honorowego. Posiada ona bowiem [illegible] które potrafią uratować honor Francji.

## Japonia stawia zagadnienie Indochin

### Angielskie zarządzenia ochronne

**Tokio**, 20/VI (Rador). Rząd japoński wyraża coraz większe zainteresowanie losami Indochin, stanowiących kolonię francuską.

Minister spraw zagranicznych Japonii Arita powiadomił ambasadorów japońskich w Berlinie i w Rzymie, by rozpoczęli rozmowy z odnośnymi rządami w związku z losami Indochin.

**Szanghaj**, 20/VI (Rador). Władze angielskie w Hongkongu powiadomiły drogą radiotelegraficzną wszystkie statki brytyjskie i państw sprzymierzonych, by nie wpływały do portów francuskich w Indochinach.

Kilka statków, w drodze do Indochin, zatrzymało się w porcie Hongkongu.

## Posiedzenie Rady Ministrów

Odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Premjera i Doradcy Królewskiego p. Tatarescu.

P. Premier przedstawił sytuację ogólną w związku z ostatnimi wydarzeniami i stwierdził, że celem polityki rumuńskiej jest utrzymanie pokoju w połud[illegible]niowo-zachodniej Europie i obrona własnych interesów narodowych.

### Przybył pos. Ławrentiew

Do Bukaresztu przybył nowy poseł sowiecki przy Rządzie Rumuńskim p. A. I. Ławrentiew.

# Przy pomocy Sowietów...

## Nowe rządy na Litwie i na Łotwie

**Ryga**, 20/VI (Rador). Przybył tu we wtorek wieczór zastępca prezesa rady komisarzy ludowych Wyszyński.

Natychmiast po przybyciu Wyszyński złożył wizytę prezydentowi Ulmanisowi.

**Rzym**, 20/VI. Agencja Stefani donosi z Rygi, że przybył tam zastępca sowieckiego komisarza spraw zagr. Dekanosow, celem dopomożenia władzom łotewskim w utrzymaniu porządku i w utworzeniu nowego gabinetu.

Żydzi łotewscy rozpoczęli głośno manifestować swą radość z powodu wkroczenia wojsk sowieckich do Łotwy, jednak samo dowództwo armii okupacyjnej sowieckiej zwróciło się do władz łotewskich o uspokojenie manifestantów, zakłócających spokój [illegible] kraju.

**Kowno**, 20/VI. Nowy gabinet litewski utworzony został przez Paleckisa, który tymczasowo sprawować będzie również obowiązki prezydenta państwa.

**Kowno**, 20/VI (Rador). Niemal cały gabinet jest już w komplecie.

Z wyjątkiem ministra skarbu wszyscy inni ministrowie należą do lewicy dawnej partii socjalistyczno-ludowej.

## Wrażenie mowy W. Churchilla

### W AMERYCE

**Nowy York**, 20/VI (Rador). Mowa premiera Churchilla, przedrukowana w całości przez dzienniki amerykańskie, wywołała w całych Stanach Zjednoczonych wielkie wrażenie.

Dziennik «New York Herald Tribune» poświęcił mowie artykuł wstępny, zatytułowany: «Wielka Brytania twierdzą Europy», w którym autor stwierdza, że wojska niemieckie nie będą mogły przebyć kanału La Manche. Z tego względu prawdziwą przeszkodą dla Hitlera opanowania świata stanowi Wielka Brytania.

# Na szalach wojny

## Czego żąda Mussolini

# Od Alp do Morza Czerwonego

Wspominaliśmy niedawno na tym miejscu, iż jakkolwiek «interesem życiowym» dla Włoch współczesnych jest otwarcie dostępów w Gibraltarze i Suezie do Morza Śródziemnego, czyli do «Mare Nostro», Italii w wojnie obecnej wysuwa się również żądania terytorialne. Słyszymy więc, iż Italia domaga się Sabaudii, Nicey, Korsyki, Tunisu i Dżibuti, prócz tego Malty, być może Cypru. Rozpatrzymy pozycje te po kolei:

Sabaudia to niewielki kraj górski, kolebka panującego we Włoszech domu Sabaudzkiego, obrzeżony z północy granicą szwajcarską, z zachodu biegiem rz. Rodanu, z południa korytem rz. Arc, ze wschodu — granicą włoską. Miasta główniejsze: Annecy, miejscowość kąpielowa Aix-Les Bains, Chamonix — stolica sportów zimowych Francji, Modana — punkt graniczny z Włochami. To też są najwyższe szczyty górskie Francji: Mont Blanc, Mont Cenis itp. Ludność mieszana francusko-włoska.

Nicea, lub Nicea, niegdyś hrabstwo samodzielne, maleńki kraik z głównym miastem tej nazwy, położony po obu brzegach rz. Var, o przepięknym wybrzeżu Morza Śródziemnego, obramowany od północy i wschodu pasmem Alp Nadmorskich należy do najpiękniejszych miejsc na świecie. Tu, w środku tego małego kraiku, między Niceą a pograniczną z Włochami Mentoną mieści się również na wybrzeżu kraik jeszcze mniejszy, mikroskopijne państewko, samodzielne księstwo Monaco, o przestrzeni ok. 22 kilometrów kwadratowych ze słynnym na cały świat kasynem Monte-Carlo.

Korsyka wyspa górzysta na morzu Śródziemnym (najwyższy szczyt Monte Cinto — ponad 2 tys. metrów) oddzielona tylko wąską cieśniną Św. Bonifacego od włoskiej Sardynii. Miejsce urodzenia Napoleona. Ludność pochodzenia włoskiego przywiązana jednak gorąco do pamięci wielkiego cesarza i Francji. Do dziś lud tamtejszy mówi, iż to nie Francja zdobyła Korsykę, że to przeciwnie — Korsyka przez geniusz swego wielkiego syna przyłączyła do siebie Francję. Główne miasta: Ajaccio i Bastia.

Tunis państwo pod protektoratem francuskim nad brzegami M. Śródziemnego między francuskim Algierem i włoską Trypolitanią, około 125 tys. kil. kw. przestrzeni o blisko 3 milionach mieszkańców w tym do 10 proc. białych i około 100.000 kolonistów włoskich. Kraj górzysty w części północnej (góry Atlas) i nizinny w południowej był ongi dzięki po mistrzowsku zbudowanemu systemowi nawadniającemu śpichlerzem starego Rzymu. Dziś system ten, zasypany w ciągu wieków przez piaski pustyni, jest znów w odbudowie. Dziś kraj ten jest kulturą gajów oliwnych i bawełny, daktyli i wina. Eksportuje pozatym [illegible] fosfaty. Główne miasto i port Tunis.

Dżibuti jest głównym miastem i portem niewielkiego protektoratu francuskiego Somali, położonego na wschodnim wybrzeżu Afryki północnej między Erytreą włoską i angielskim Somali u wylotu morza Czerwonego w Ocean Indyjski. Kraj ten mierzy około 22 tys. kil. kw. i liczy blisko [illegible] tys. mieszkańców. Dżibuti jest nietylko portem Abisynii, ale i stacją krańcową kolei żelaznej, łączącej stolicę Abisynii — Addis Abebę z morzem. Jest więc jakby dostępem do morza tutejszego imperium kolonialnego włoskiego. Bez tego dostępu cała wartość posiadania Abisynii spada dla Włoch do zera i przeciwnie staćby się może tylko ciężarem. Pozatym Dżibuti jest dla Francji wielkiej wagi bazą morską między Suezem i Madagaskarem.

Oto po krótce żądania terytorialne włoskie w wojnie obecnej. Wszystkie one godzą w interesy Francji. Wspominaliśmy na wstępie o Malcie i o Cyprze. Obie te wyspy należą do Anglii. Pomówimy o nich oddzielnie.

# Ameryka gotuje się do rozprawy

## tworząc największą flotę świata

**Waszyngton** 19. 6. (Rador) Admirał Stark, szef operacyj morskich marynarki amerykańskiej postawił nagle we wtorek w Kongresie wniosek o przyznanie 4 miliardów dolarów na rozbudowę floty wojennej Stanów Zjednoczonych. W razie uchwalenia tego wniosku flota amerykańska byłaby najsilniejszą na świecie.

Komisja morska Kongresu przyjęła jednogłośnie wniosek admirała Starka.

Przyznana suma 4 miliardów dolarów pozwoli na budowę 200 nowych jednostek morskich. Program budowy rozłożony został na lat 7.

**Waszyngton** 19. 6. (Rador) Na wczorajszej konferencji prasowej prezydent Roosevelt oświadczył dziennikarzom że pracuje obecnie nad projektem powołania całej młodzieży amerykańskiej do obowiązkowej służby dla państwa. Nie będzie to służba wojskowa w ścisłym znaczeniu tego słowa. Będzie to coś więcej. Służba będzie trwać przez rok, bez względu na przynależność klasową młodzieży.

Projekt odnośnej ustawy prezydent przedstawi Kongresowi w ciągu najbliższych 6 tygodni.

**Nowy York**, 20/VI (Rador). Znany przemysłowiec samochodowy Henry Ford zobowiązał się zbudować w szybkim tempie 3.500 motorów samolotowych Rolls Royce, najszybszych motorów angielskich.

Budowa przeprowadzona będzie seryjnie.

**Waszyngton**, 20/VI (Rador). Były sekretarz w departamencie stanu, Stimson, wygłosił przez radio przemówienie, w którym podkreślił doniosłe znaczenie wojny w Europie dla Stanów Zjednoczonych. Celem ułatwienia zadania aliantom Stimson zaproponował zniesienie ustawy o neutralności, zezwolenie okrętom wojennym sprzymierzonych na zawijanie do portów amerykańskich celem zaopatrzenia się i przeprowadzenia koniecznych napraw, jak również wysłanie do Anglii wszelkiego, czego potrzebuje.

## Łodzie podwodne dla Europy

**Londyn**, 20/VI (Rador). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że amerykańskie ministerstwo marynarki oddało do dyspozycji francusko-angielskiej komisji zakupów szereg łodzi podwodnych, znajdujących się w budowie dla marynarki amerykańskiej a których budowa jest już na ukończeniu.

W zamian stocznie przystąpią zaraz do budowy innych łodzi podwodnych dla marynarki amerykańskiej.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

## NIEMCY NA ZIEMI MAZOWIECKIEJ

Jak wiadomo, wśród inkorporowanych do Rzeszy ziem polskich znajduje się również znaczna część Mazowsza z powiatami: Płockiem, Lipnem, Rypinem, Płońskiem, Sierpcem, Ciechanowem, Mławą, Pułtuskiem, Makowem.

Z obszarów tych dwa powiaty: Lipno i Rypin (które w r. 1938 weszły w skład wojew. Pomorskiego) przyłączone zostały do «Gau Westpreussen».

Resztę włączono do Prus Wschodnich («Gau Ostpreussen») jako osobną regencję, której siedziba znajduje się w Ciechanowie, przechrzczonym już po inkorporacji na «Zichenau». Granicę między regencją ciechanowską, a «Warthe - Gau» stanowi rzeka Wisła.

W skład regencji ciechanowskiej weszło w całości 8 powiatów, mianowicie powiaty: Ciechanów, Płock, Sierpc, Płońsk, Mława, Przasnysz, Pułtusk, Maków — a nadto północno - zachodnia część powiatu ostrołęckiego (bez m. Ostrołęki, położonego już w okupacji sowieckiej) i nawet skrawek pow. warszawskiego (granica obszaru inkorporowanego oddalona jest w tym miejscu o 25 kilometrów od Warszawy).

Ogółem regencja ciechanowska obejmuje około 12.000 km. kw. obszaru, z ludnością ponad [illegible] osób.

Z regencji ciechanowskiej wysiedlono bez odszkodowania wszystkich większych właścicieli ziemskich Polaków, a także wielką ilość chłopów polskich, [illegible] w okolicach położonych blisko Wisły. Przewidziana jest masowa kolonizacja niemiecka, która już się rozpoczęła. Na razie osiedlonych ma być 100.000 osadników niemieckich.

Miasto Płock określane jest w prasie niemieckiej jako «eine deutsche Stadt an der Weichsel». Wysiedlono z niego dużą część ludności polskiej, m. in. całą prawie inteligencję.

O Ciechanowie znajdujemy korespondencję w nrze 25 «Ostdeutscher Beobachter» zatytułowaną «Miasto, które ma niemieckie oblicze». Korespondent opisuje «karierę», jaką robi małe zapomniane miasteczko, liczące 15.000 mieszkańców, a obecnie awansowane na stolicę regencji. Skarży się na odległości. Ciechanów składa się z jednej ulicy długości 2,5 kilometra. Między ratuszem gdzie rezyduje burmistrz, a urzędem regencyjnym, mieszczącym się w domu sierot, odległość wynosi 1.5 km. Z dworca do miasta jedzie się dorożką, którą autor nazywa pogardliwie «Panjedroschke».

Miasto Nasielsk nosi obecnie nazwę «Teichdorf».

## Co uczyni Francja?

(Dokończenie ze str. 1)

wspomnienia zwycięstwa z Anglią.

Brak bezpośrednich wiadomości z Francji nie pozwala się zorientować, jakie stosunki panują w Bordeaux. Można wszakże wnosić, że duży chaos i rozdwojenie, jedni chcą kapitulować, inni chcą dalej walczyć. W praktyce zagadnienie sprowadza się do tego czy Francja pozostanie nadal państwem sprzymierzonym i walczącym, czy klęska militarna Francji w Europie umożliwi Niemcom i Włochom objęcie w posiadanie bez walki kolonii francuskich. Mogło by się tak stać, gdy by doszło do pokoju odrębnego między marsz. Petain i rządem Rzeszy bez żadnej reakcji ze strony Francuzów. Między Anglią a Niemcami toczy się po prostu dziś walka o francuskie kolonie.

Premier Churchill oświadczył, że Anglia w każdym razie walczyć będzie nadal w oparciu o swe dominia i licząc na pomoc Stanów Zjednoczonych. Poddając krytyce stanowisko naczelnego dowództwa francuskiego i obecnego rządu Francji, premier Churchill oświadczył, że Anglia nie zwolniła Francji z zobowiązania nie zawierania odrębnego pokoju. Zobowiązanie to Francja przyjęła wobec Anglii w dniu 28 marca 1940 r. na Najwyższej Radzie Wojennej aliantów, a wobec Polski w protokóle francusko-polskim z dnia 4 września 1939 r. który w art. 4 wykluczał możliwość zawierania przez Francję lub Polskę odrębnego pokoju. Premier Churchill dodał, że w razie zaprzestania walki upadną wobec Francji wielkie możliwości przyszłości.

Francja musi dziś wybrać między walką a pokojem odrębnym, między Londynem a Berlinem, między wielkością a rezygnacją z mocarstwowej roli w Europie. Obecny minister spraw zagranicznych Francji p. Baudoin oświadczył, że Francja nie uczyni niczego, coby było by sprzeczne z honorem, z jej wielką duchową tradycją i że nie zawrze pokoju hańbiącego. Prasa niemiecka uznała jednak to stanowisko za sprzeczne z oświadczeniem sędziwego marszałka Petain, którego publiczny apel o zaprzestanie walki nie zawierał tych zastrzeżeń, przyczyniając się tym bardziej do demoralizacji, jaka się wkradła do szeregów armii francuskiej o tak świetnych [illegible] tradycjach.

## Czy Bułgaria zobaczy wojnę na ekranie

Bułgaria przestrzega polityki tak ścisłej neutralności, że obowiązuje tam nawet zakaz wyświetlania w kinach reportaży wojennych z frontu.

«Voelkischer Beobachter» donosi, że w następstwie specjalnego przedstawienia filmowego urządzonego przez poselstwo niemieckie w Sofii — różne koła bułgarskie wyraziły życzenie zniesienia zakazu wyświetlania niemieckich [illegible] wojennych.

Należy oczekiwać, czy i o ile te życzenia będą uwzględnione.

---

30 dni CZERWIEC 1940

21

Alojzy G.
słowiański:
Domysława
ewangelicki:
Albariusza
grecko - katolicki:
S. Teodora

piątek

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.38 | pełnia |
| zachód | 7.49 | |

### 21 CZERWCA W HISTORII

Rok 1863. Pod Straciszkami na Litwie ginie Paweł Suzin jeden z przywódców powstania. Suzin wychowany na obczyźnie nie znający nawet dobrze języka polskiego, porzucił armię rosyjską i pospieszył do szeregów polskich walczących za szlachetną sprawę narodową.

## Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni «Literatura» Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 2 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipskani naprzeciw Cafe «Elite».

Calea Victoriei, Hotel «Grand».

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu «Princiar».

Calea Victoriei naprzeciw «Cafe de la Paix».

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu «Union» i «Stanescu».

Str. Franclin naprzeciw «Atheneum Roman».

Obok Hotelu «Ambasador» Blv. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească tel. 5-08-38.

ZGUBIONY PASZPORT NA NAZWISKO STERN KAROLINA I STERN FELICJA JANKA, WYSTAWIONY W WARSZAWIE DNIA 29. I. 1939 UNIEWAŻNIA SIĘ.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Ceas 10—2 i 6—8 Tel. 3-28-35.

# Francuzi walczą bohatersko

# mimo przeważających sił nieprzyjaciela

## Komunikaty francuski

**Bordeaux**, 20/VI (Rador). Ogłoszony przez radio francuski komunikat wojenny z środy rana podaje:

Nieprzyjaciel wywierał w dalszym ciągu nacisk na całym froncie, ale od wtorku wieczór nie poczynił żadnych znacznych postępów.

**Bordeaux** 20. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 19 bm. wieczór podaje:

W Bretanii nieprzyjaciel usiłuje posuwać się w kierunku na Nantes.

Na środkowym biegu rzeki Loire nasze wojska wycofały się, a nieprzyjaciel dotarł w niektórych punktach do rzeki Cher (czytaj Szer).

Bardziej na wschód Niemcy rzucili swe oddziały w kierunku na Roanne, Lyon i Amberieux.

Walki toczą się w Alzacji i w południowej Lotaryngii.

## Cherbourg, Nancy, Strassbourg

### w rękach niemieckich

**Berlin**, 20/VI (Rador). Komunikat wojenny niemiecki podaje, że szybkie oddziały wojsk niemieckich zajęły miasto i port Cherbourg w Normandii, zaś w Bretanii dotarły w pobliże Rennes.

W Burgundii oddziały niemieckie zbliżają się do Lyonu.

We wschodniej Francji zajęte zostało miasto Nancy i przekroczony kanał Ren—Marna.

Na linii Maginota Francuzi stawiają jeszcze opór po obu stronach Thionville.

**Berlin** 20. 6. (Rador) Wojska niemieckie zdobyły twierdzę Toul i zajęły miasto Luneville w Lotaryngii.

Sztandar niemiecki powiewa nad katedrą w Strasburgu.

## 4 armie francuskie

### biją się bez łączności

**Londyn**, 20/VI (Rador). Radio francuskie podało następujące przedstawienie sytuacji na froncie we wtorek wieczór:

Od wschodu na zachód czołowe punkty, osiągnięte przez wojska niemieckie są następujące:

Po walkach nad dolną Sekwaną wojska francuskie wycofały się w kierunku na Evreux i Chartres. Obecnie walki toczą się pod Avranches.

Druga armia francuska, nad rzeką Loire, broni linii od Tours do Charite sur Loire, trzymając w swych rękach części miast Blois i Orleanu. Armia ta zadała nieprzyjacielowi wielkie straty podczas jego prób przekroczenia rzeki Loire.

Następnie istnieje wielka wyrwa, wywołana utratą miejscowości Chateau-Thierry i Tardenois, przez którą Niemcy przeszli do Nevers i aż do Autun.

Potężny nacisk wywiera nieprzyjaciel w rejonie Dijon, podzieliwszy się na dwie grupy, z których jedna poszła wzdłuż rzeki Saone aż do Chalons, zaś druga podążyła ku granicy szwajcarskiej. Trudno jednak ustalić w tym rejonie czołowe punkty, do których dotarł nieprzyjaciel.

Trzecia armia, która broniła linii Maginota od Montmedy do Bazylei i która częściowo opuściła swe pozycje, przegrupowała się i przeprowadza obecnie ważne ruchy, co do których musi być zachowana jeszcze głęboka tajemnica.

Lewe skrzydło czwartej armii francuskiej, broniącej Alp, zostało odsłonięte na skutek marszu niemieckiego wzdłuż Saony, lecz naczelne dowództwo podjęło już wszelkie środki celem odwrócenia niebezpieczeństwa.

## Nieprzyjaciel ponosi ciężkie straty

**Bordeaux** 20. 6. (Rador) Agencja Havasa podaje, że pod masowym naporem niemieckich dywizyj pancernych rozciągły front armii francuskich został już od kilku dni podzielony na szereg części, z których każda walczy z zapałem, jakiemu nie ma równego.

Armie francuskie na zachodzie zostają pod dowództwem generałów De la Laurencie i Langlois. Wycofują się one w walkach częścią do Bretanii, częścią nad dolny bieg rzeki Loire.

Z drugiej strony wojska, które broniły Paryża, pozostające pod dowództwem generałów Heringa, Trere i Touchon biły się skutecznie z nieprzyjacielem nad środkowym biegiem rzeki Loire i wycofują się obecnie na korzystniejsze stanowiska bardziej na południe.

Armie francuskie w Szampanii, ściśnięte na skrzydłach przez niemieckie dywizje pancerne usiłowały przerwać linie niemieckie w kierunku na Dijon.

Armie lotaryńskie, pod dowództwem generałów Conde i Bourret, uformowane w kwadraty, stawiają dzielny opór nieprzyjacielowi, który atakuje je bez przerwy od północy, wschodu i zachodu i wycofują się krok za krokiem z zachodnich Wogezów na południe, celem przerwania pierścienia niemieckiego.

Armie alzackie pod dowództwem generała Laure, wybiją sobie drogę przez środek oddziałów nieprzyjacielskich, które usiłują odciąć te armie.

W ten sposób, jakkolwiek łączność między poszczególnymi armiami została przerwana, każda z nich zachowała swą zwartość i wolność ruchów, które przeprowadzane są zgodnie z rozkazami naczelnego dowództwa.

Nieustanna walka, prowadzona dzień w dzień przeciw liczniejszemu i należycie uzbrojonemu nieprzyjacielowi, pociąga za sobą straty, zarówno w zabitych i rannych, jak i w przemęczonych. Duch żołnierza jest jednak doskonały. Wojsko stawia zacięty opór i w wielkich walkach niszczy masy kolumn nieprzyjacielskich.

## Heroiczna walka

## 2-tysięcznego oddziału polskiego

**Londyn** 20. 6. Londyńska stacja radiowa B.B.C. rozgłosiła w nocy na czwartek fakt niesłychanego bohaterstwa żołnierza polskiego, walczącego we Francji.

Oddział polski, złożony z 2 tysięcy żołnierzy, znalazł się niedaleko granicy szwajcarskiej i osłaniał ewakuację przez granicę cywilnej ludności francuskiej.

Zaatakowany przez o wiele silniejszy niemiecki oddział pancerny i wezwany do poddania się, zaś z drugiej strony zachęcany przez Szwajcarów do przekroczenia granicy, oddział polski pozostał na miejscu, a dowódca oświadczył, że żołnierze polscy przybyli do Francji, by pomścić się za Polskę.

Gdy na oddział ruszyły niemieckie czołgi, żołnierze polscy rzucili na nie butelki z zapaloną benzyną i zniszczyli kilkanaście wozów. Polacy walczyli, jak lwy i większa ich część zginęła w nierównej walce. Reszta przedarła się podobno przez granicę szwajcarską.

Niemcy ponieśli w tej walce niesłychane straty.

**Berno** 20. 6. (Rador) 45-ty korpus francuski, złożony z jednej dywizji polskiej i jednej francuskiej, przyparty został przez przeważające siły niemieckie do granicy szwajcarskiej i prawdopodobnie w tej chwili znajduje się już na terytorium szwajcar-

## Jeden front: Ocean

### Angielska koncepcja wojny

**Londyn** 20. 6. (Rador) Brytyjski minister informacji oświadczył w przemówieniu, wygłoszonym przez radio, że jakiekolwiek byłyby warunki zawieszenia broni, pewnem jest, iż naród francuski nie zgodzi się nigdy na narzucenie sobie wrogiego niewolnictwa i zachowa swą miłość do ojczyzny i do wolności.

Dla Wielkiej Brytanii jest to cios ciężki, gdyż Anglia traci we Francji ważny w tej wojnie czynnik.

Problem jest obecnie dla Anglii o wiele trudniejszy, ale jednocześnie o wiele prostszy. Front został znacznie skrócony. Ogromny ciężar on zostaje obecnie do wyłącznej Anglii. Anglicy będą walczyć znowu o mur, ale ten mur jest bardzo silny. Jego nazwa brzmi: Ocean Atlantycki, a rozciąga się on od brzegów Starego do brzegów Nowego Świata.

## Zwycięstwo za 6 miesięcy

### przewiduje lord Lothian

**Waszyngton** 20. 6. (Rador) Przemawiając w środę w Newhaven, ambasador Wielkiej Brytanii w Ameryce, lord Lothian oświadczył m. in.:

«Jesteśmy wam wdzięczni za pomoc, dostarczaną nam w broni, samolotach i maszynach.

Jeśli zdołamy wytrzymać do Bożego Narodzenia, dowiedziemy, że mimo wszystkich swych sił Hitler nie potrafi złamać naszego ducha i zdobyć naszej wyspy. Sądzę, że będzie to moment przełomowy. Bo przecież Hitler nie może prowadzić wojny bez końca.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, wojna nie będzie trwać rok, lub dwa lata. Zakończy się ona zapewne w ciągu najbliższych 6 miesięcy».

## Z życia uchodźctwa

## Miły wieczór muzyczny

Przemiły wieczór pieśni i piosenek zorganizowany staraniem Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom odbył się przy wypełnionej sali przy str. Popa Rusu.

W wieczorze udział wzięli p. Helena Kitajewiczówna, p. Piotr Skrzypiński i p. Krzysztof Orlot-Lerach.

Młoda artystka p. H. Kitajewiczówna, znana ze swych występów w Warszawie oraz z występów w radiu, dysponuje przemiłym głosem, pełnym sentymentu i niezwykle bogatym repertuarem. Usłyszeliśmy kompozycje Karłowicza, Pucciniego, Żeleńskiego, Nowowiejskiego, Lehara i innych, a także świetnego kompozytora rumuńskiego M. Bravu.

P. Kitajewiczówna otrzymała zasłużone brawa.

P. Piotr Skrzypiński jest niezrównanym wykonawcą własnych kompozycyj fortepianowych, opartych głównie na motywach ludowych. Utwory te odznaczają się szczerością, niezwykłą barwnością i niekłamaną polską sielankowością.

Szczególnie [illegible] jego Kujawiaki a przede wszystkim Mazurki, za które otrzymał niezliczone oklaski.

Kilka słów należy poświęcić na zakończenie 15-letniemu a wielce obiecującemu muzykowi p. Krzysztofowi Orlot - Lerachowi, który akompaniował p. Kitajewiczównie.

Już jako 10 letni chłopiec był on wyróżniony pierwszą nagrodą na konkursie amatorów kapelmistrzów w Truskawcu, w [illegible] dyrygenta p. Mazinigo, przy czym pokonał 17 [illegible]

Mimo zaledwie 15 lat posiada w swym dorobku artystycznym kilka wartościowych kompozycji muzycznych. Jedną z pieśni młodego kompozytora śpiewał na koncercie w Radio rumuńskim znany nasz bas - baryton Paweł Prokopieni.

Wieczór udał się znakomicie i pozostawił wiele miłych chwil w pamięci.

ZGUBIONY PASZPORT NA NAZWISKO STERN ABNER WYSTAWIONY PRZEZ STAROSTWO W JAŚLE DNIA 15. IX. 1938 UNIEWAŻNIA SIĘ.

# Anglia zaostrza wojnę lotniczą

## Potężne naloty na centra niemieckie

### Fabryki pod bombami

**Londyn 20. 6. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnictwo brytyjskie przeprowadziło we wtorek szereg lotów wywiadowczych nad Francją północną, Belgią i Holandią.

Inne formacje lotnicze zaatakowały niemieckie kolumny zmotoryzowane, zbliżające się do Cherbourga. Bomby wywołały w szeregach nieprzyjacielskich wielkie zamieszanie. Szereg wozów zostało zniszczonych. Wszystkie aparaty wróciły z tej wyprawy.

W nocy na środę wielka liczba bombowców brytyjskich zaatakowała ponownie niemieckie obiekty wojskowe w północno-zachodnich Niemczech, mianowicie w Hamburgu, Bremie, Rheydt, Kolonii, w Duesseldorfie, w Hanowerze i w Frankfurcie/M.

Podczas bombardowania zniszczone zostały wysokie piece w hutach, składy benzyny, dworce towarowe i pociągi. Zaatakowane zostały również lotniska niemieckie, na których wyrządzone zostały wielkie szkody.

Jeden z brytyjskich patroli pościgowych zestrzelił w okolicy Cherbourga niemiecki bombowiec.

Brytyjski samolot obrony wybrzeża zaatakował w środę rano niemiecką bazę wodnopłatowców w eHlder, w Holandii, którą obrzucił bombami zapalającymi. Budynki bazy zostały podpalone.

**Londyn. 20/VI (Rador).** Agencja Reutera podaje następujące szczegóły o działalności lotnictwa brytyjskiego nad Niemcami.

W nocy na wtorek lotnictwo brytyjskie bombardowało przez trzy godziny rafinerie i składy benzyny w Gelsenkirchen, Hamburgu, Wanne-Eickel w zagłębiu Ruhry, jak również w Dollbergen koło Hanoweru i w Hamburgu.

Liczne obiekty zostały trafione i zapalone.

Następnie lotnicy obrzucili bombami dworce towarowe od Hamm aż do Akwizgranu (Aachen), jak również wzdłuż Renu od Duisburga do Koblencji.

Wreszcie lotnicy brytyjscy bombardowali trzy lotniska niemieckie. Na lotnisku w Barmen wybuchł pożar. Na lotnisku w Schipol pod Amsterdamem rozbite zostały hangary i zniszczony jeden samolot niemiecki, który właśnie lądował.

Dwa bombowce brytyjskie nie wróciły z wyprawy.

**Kolonia, 20/VI (Rador).** Agencja D. N. B. donosi, że samoloty brytyjskie bombardowały miasto w nocy na wtorek. Wiele domów zostało zniszczonych i szereg gmachów uszkodzonych.

7 osób zostało zabitych, a wiele rannych.

**Berlin 20. 6.** DNB. donosi, że podczas bombardowania Duesseldorfu zabici zostali szef miejscowej policji Weitzel i jeden z wybitnych dowódców S. A.

### Oddziały polskie przechodzą pod dowództwo brytyjskie

**Londyn 20. 6.** Londyńska stacja radiowa B.B.C. ogłosiła w nocy na czwartek apel generała Sikorskiego do wszystkich dowódców oddziałów polskich we Francji, by oddawali się pod dowództwo pozostałych we Francji brytyjskich sił zbrojnych.

Oddziały polskie walczące w Lotaryngii otrzymały jednocześnie rozkaz wycofywania się na południe, a w razie niemożności przebicia się, mają przechodzić granicę szwajcarską.

### Więcej samolotów ma Anglia dziś niż 10 maja

**Londyn 20. 6. (Rador)** Minister produkcji lotniczej lord Beaverbrook stwierdził że angielska produkcja lotnicza od 10 maja przewyższa poniesione przez Anglików straty, włącznie ze stratami poniesionymi na swym własnym terytorium.

Liczba wszystkich samolotów brytyjskich, rozporządzalnych obecnie, jest większa, aniżeli była w chwili rozpoczęcia bitwy w dniu 10 maja. Ponadto lotnictwo brytyjskie posiada w rezerwie wielką liczbę zapasowych motorów.

### Rewanż niemiecki

#### 4-godzinny alarm w Anglii

**Londyn. 20/VI (Rador).** Agencja Reutera donosi, że w kilka godzin po wygłoszeniu przez premiera Churchilla przemówienia w Izbie Gmin, zapowiadającego rozpoczęcie bitwy o Anglię, lotnictwo niemieckie podjęło przeciw Anglii atak, który prasa angielska słusznie nazywa odwetowym nalotem niemieckim na Anglię.

Atak objął 7 hrabstw, ale już w kilka minut po zbliżeniu się do wybrzeża Anglii lotnicy niemieccy zmierzyli się z brytyjską obroną przeciwlotniczą. Po nalocie stwierdzono, że 7 samolotów nieprzyjacielskich zostało zestrzelonych.

Bomby kruszące i zapalające zrzucone zostały na liczne miejscowości.

Przez 4 godziny trwania nalotu, od północy do świtu grzmiały działa artylerii przeciwlotniczej, a samoloty brytyjskie pruły powietrze, atakując nieprzyjaciela.

Bierna obrona przeciwlotnicza stanęła na wysokości zadania.

**Londyn 20. 6. (Rador)** Agencja Reutera podaje, że podjęty przez Niemców w nocy na środę nalot niemiecki na wybrzeże Anglii był największym ze wszystkich dotychczasowych. Wzięło w nim udział około 100 aparatów.

Mimo zrzucenia licznych bomb szkody materialne nie są duże.

W jednym tylko mieście zniszczonych zostało 8 domów i tu właśnie było najwięcej ofiar.

Kilka lotnisk angielskich, zaatakowanych przez lotników niemieckich, nie odniosło prawie żadnych szkód.

Jedna z bomb trafiła w przewód naftowy u ujścia Tamizy i uszkodziła go.

Liczba ofiar wynosi 12 osób zabitych i 30 rannych.

7 samolotów nieprzyjacielskich zostało zniszczonych.

### Kanada obejmuje opiekę nad posiadłościami Francji

**Ottawa. 20/VI (Rador).** Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył w parlamencie, że pierwszy kanadyjski korpus ekspedycyjny wylądował w Islandii oraz, że siły kanadyjskie obejmują obronę posiadłości francuskich i brytyjskich na zachodniej półkuli.

Premier dodał, że w tych dniach przedłożona zostanie parlamentowi kanadyjskiemu do uchwalenia ustawa o powszechnej mobilizacji ludzi i zasobów materialnych dla celów wojny.

Obowiązkowa służba wojskowa zastosowana będzie tylko do służby w Kanadzie. Zaciąg do służby poza Kanadą będzie ochotniczy.

## W powietrzu i na morzu

### Inicjatywa brytyjska w wojnie włoskiej

**Kairo. 20/VI (Rador).** Komunikat dowództwa brytyjskich sił powietrznych w Egipcie podaje, że samoloty brytyjskie i małe okręty wojenne zaatakowały włoską łódź podwodną, która prawdopodobnie została zatopiona.

Samoloty brytyjskie zaatakowały lotnisko w Tessenia, gdzie zniszczony został jeden hangar.

Miejscowość Rabeita w Erytrei została dwukrotnie zaatakowana i zbombardowana.

Lotnictwo brytyjskie w Rodezji przeprowadziło szereg lotów wywiadowczych i bombowych nad południową Abisynią. Liczne obiekty wojskowe zostały zbombardowane.

Jednocześnie agencja Reutera podaje, że w poniedziałek jedna z brytyjskich kolumn zmotoryzowanych rozproszyła szereg oddziałów włoskich. Przy tej sposobności zabitych zostało 20—30 Włochów, wielu dostało się do niewoli.

Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

**Londyn. 20/VI (Rador).** Agencja Reutera donosi z Bordeaux że według wydanego tam komunikatu ministerstwa obrony narodowej w pierwszym tygodniu wojny z Włochami zniszczonych zostało na Morzu Śródziemnym kilka włoskich łodzi podwodnych.

Komunikacja morska w zachodniej części Morza Śródziemnego jest zapewniona.

**Londyn. 20/VI (Radio).** Radio londyńskie donosi, że w ciągu dotychczasowych działań przeciw Libii wojska angielskie wzięły do niewoli 600 jeńców, w czym pewna liczba Włochów, zaś reszta żołnierzy kolonialnych, zdobyły 19 czołgów i 7 dział.

100 samolotów włoskich zostało zniszczonych.

### 24 godziny na frontach

**WE FRANCJI** armie francuskie cofające się krok za krokiem powstrzymują napór niemiecki idący w kierunku Nantes w Bretanii, na południe od rz. Loary ku rz. Cher, dalej na wschód w kierunku m. Roanne, Lyon, i Ambérieux. Oddziały francuskie walczące w Alzacji i Lotaryngii stawiają nadal opór, częściowo zaś przechodzą na terytorium Szwajcarii. Lotnictwo angielskie bombardowało znów Niemcy zachodnie m. in. Hamm, Akwizgran, Duisburg, Koblencję, Hamburg, Bremę, Kolonię, Hannower, Duesseldorf, i Barmen. Lotnictwo niemieckie dokonało bombardowania szeregu miejscowości w Anglii wschodniej i Szkocji.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** lotnictwo francuskie bombardowało ośrodki wojskowe na wybrzeżu Liguryjskim i w Piemoncie. W Afryce — bez większych zmian drobne starcia lądowe i powietrzne na pograniczach Trypolitanii Erytrei i Somali.

## Z ostatniej chwili

### Min. Baudoin i gen. Hintzinger pełnomocnikami rządu

**Londyn 20. 6.** Radio londyńskie BBC podało w czwartek rano, że wśród pełnomocników francuskich znajdują się według wszelkiego prawdopodobieństwa nowy minister spraw zagranicznych Baudoin i generał Hintzinger.

Pełnomocnicy wyjechali już dla rokowań do jednego z miast francuskich, pozostających pod okupacją niemiecką.

### Himmler w Paryżu

**Londyn 20. 6. (Rador)** Agencja Havasa podaje, że do Paryża przybył szef niemieckiej Gestapo Himmler. Otrzymał on zadanie utrzymania porządku w stolicy Francji.

Jednocześnie donoszą, że prezesem rady miasta Paryża wybrany został jednomyślnie przez radnych były prefekt policji, Chiappe. W swym nowym charakterze p. Chiappe będzie miał za zadanie reprezentować interesy stolicy wobec władz niemieckich.

### Nowe ataki angielskie

**Londyn 20. 6. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa ogłasza, że wczoraj po południu i wieczór samoloty brytyjskie zaatakowały aparaty niemieckie, stojące na lotniskach pod Amiens i Rouen.

Podczas ataku zapalone zostały hangary.

Przez całą noc na czwartek — samoloty brytyjskie bombardowały obiekty wojskowe i linie komunikacyjne w zagłębiu Ruhry, w Nadrenii i w północno - zachodnich Niemczech.

We wszystkich tych operacjach stracony został tylko jeden samolot brytyjski.

### Co stanie się z armią francuską

**Londyn 20. 6. (Rador)** "Times" zastanawia się, jakie będą warunki zawieszenia broni, narzucone Francji przez Niemców oraz co się stanie z oddziałami angielskimi i z uzbrojeniem angielskim znajdującymi się jeszcze we Francji.

Ważne jest również — pisze dziennik — czy kapitulacja Francji odnosić się będzie, podobnie jak Holandii, tylko do terytorium europejskiego, czy obejmie również zamorskie posiadłości Francji i co stanie się z wojskami zamorskimi Francji, jak np. z armią wschodnią generała Mittelhausera. Zachodzi również pytanie, czy wszyscy oficerowie francuscy poddadzą się rozkazom złożenia broni i co uczyni francuska flota wojenna.

Wreszcie warto się zastanowić czy nowy rząd francuski będzie miał tyle powagi, by narzucić całemu narodowi warunki kapitulacji, naród ten bowiem zniósł wszystkie cierpienia, nie po to, by Francja kapitulowała po krótkiej wojnie.

### Amb. Długoszowski w Hiszpanii

**San Sebastian 20. 6. (Rador)** Do Hiszpanii przybyły z Francji dzieci króla Leopolda belgijskiego.

Przejadą one przez Hiszpanię udając się do Portugalii.

Przybył również do Hiszpanii ambasador polski w Rzymie Bolesław Wieniawa - Długoszowski.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt sobota 22 czerwca 1940
Nr. 604 (143)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

### „BITWA ANGIELSKA"

Premier Churchill oświadczył, że po bitwie francuskiej zaczyna się bitwa angielska. Szef rządu angielskiego powiedział to z całą brutalnością i surowością, stwierdzając, że naród angielski musi przygotować się na najwyższy wysiłek, na cierpienia i na zniszczenia, jakie niosą zmagania wojenne.

Niemcy i Włochy nie ukrywają zresztą, że gotują się do generalnego ataku na Anglię i na jej posiadłości, stwierdzając jednocześnie, iż Imperium Brytyjskie jest wrogiem nr. 1 obu państw osi.

W ten sposób zbliżamy się do istoty wojny obecnej. Wojna ta, choć zaczęła się w Polsce, przeistoczyła się jednak szybko w wojnę przede wszystkim angielsko-niemiecką. W przeciwieństwie do wojny z r. 1914—1918 wojnę obecną prowadziła bowiem od samego początku nie Francja, a Anglia.

Ona przede wszystkim zareagowała na agresję niemiecką, ona przez szereg inicjatyw najpierw dyplomatycznych w latach 1938—1939, a później wojennych starała się zahamować rozrost niemiecki. Walka z hegemonią jednego mocarstwa w Europie należy do tradycyjnych wskazań polityki brytyjskiej. Tak jak swego czasu zwalczała potęgę Francji, dziś walczy z potęgą Niemiec. Tak jak przed przeszło stuleciem starała się pokonać imperium Napoleona, dziś stara się obalić plany Adolfa Hitlera.

W walkach swoich wykazywała Anglia zawsze dużo hardego charakteru i zdecydowania. Wojna z Napoleonem trwała lata, przeplatana była klęskami i pogromami kontynentalnych sojuszników Wielkiej Brytanii, pozornymi pokojami i zawieszeniami broni, ale Anglia szczyci się, że nie spoczęła, aż nie doprowadziła swego wielkiego przeciwnika na pola Waterloo.

Wspomnienia tamtych walk żyją do dnia dzisiejszego w Anglii i prasa brytyjska coraz częściej na nie powołuje się. Znajdujemy się dziś — piszą pisma brytyjskie — w takiej sytuacji jak po bitwie pod Austerlitz i Jena, kiedy Napoleon zmiażdżył ówczesnych kontynentalnych sojuszników Wielkiej Brytanii — Prusy i Austrię. Tak jak wówczas, Anglicy przez usta swego premiera oświadczają dziś, że broni nie złożą, że walczyć będą nadal, osamotnieni zupełnie, wspierani jedynie już niemal moralnie przez swoich sprzymierzeńców.

W wojnie, która się toczy, w wojnie angielsko-niemieckiej, to co było dotychczas, działo się niejako, w rozumieniu angielskim, na peryferiach Imperium i na peryferiach zasadniczego zagadnienia współczesnej wojny: rozprawy dwóch [illegible] angielskiej i niemieckiej.

(Dokończenie na str. 2)

## Czy zamilknie ogień we Francji ?

# Warunki „osi" jeszcze nieznane

## Dowódca Toulonu nie podda się

**Bordeaux. 21/VI (Rador).** Radio francuskie podało, że pełnomocnicy francuscy odlecieli na miejsce rokowań w środę w południe z lotniska, położonego w południowej Francji.

Samolot, wiozący pełnomocników pomalowany był na biało, celem łatwego rozeznania przez lotników.

Radio podało również do wiadomości, że nie należy oczekiwać w najbliższych dniach żadnych wiadomości ani na temat rokowań, ani co do nazwisk pełnomocników, ani co do miejscowości, w której toczą się rokowania.

Trochę później zapowiadacz radiowy oświadczył, że jakkolwiek Francja podjęła inicjatywę zakończenia walki, to jednak jest zdecydowana nie przyjąć żadnych warunków, które godziły by w ustrój państwa.

Marszałek Petain oświadczył, że należy pertraktować na drodze honorowej i że Francja nie zgodzi się nigdy na warunki, niezgodne z honorem armii, które nieprzyjaciel zechciał by jej narzucić.

Tymczasem Francja walczy u boku swych sprzymierzeńców.

**Berlin. 21/VI (Rador).** W kołach dobrze poinformowanych potwierdzają, że jednym z pełnomocników francuskich do rokowań z Niemcami o zawieszenie broni jest minister spraw zagranicznych Baudoin.

Rokowania toczą się prawdopodobnie w Paryżu.

**Rzym. 21/VI (Rador).** Korespondent agencji Stefani donosi z Bernu, że pełnomocnicy francuscy przybyli na miejsce spotkania z pełnomocnikami Niemiec, a po pierwszej konferencji odlecieli z powrotem do Bordeaux.

Przewiduje się, że rozkaz zaprzestania ognia wydany zostanie w piątek, lub w sobotę.

### Toulon i Bliski Wschód chcą walczyć o honor Francji

**Bordeaux. 21/VI (Rador).** Radio francuskie ogłasza proklamację dowódcy francuskiego portu wojennego w Toulon, który oświadcza, że będzie bronić twierdzy wszystkimi środkami, jakie ma do rozporządzenia, w razie ataku nieprzyjacielskiego.

**Konstantynopol 21. 6. (Rador)** Na temat wypadków rozgrywających się w Europie kursuje wiele wiadomości, których prawdziwość trudno sprawdzić.

M. in. nadeszła tu wiadomość że wschodnia armia francuska, pozostająca pod dowództwem generała Mittelhausera postanowiła nie przyjąć do wiadomości rozkazu o zawieszeniu broni.

### Oddziały francuskie przewiezione do Anglii

**Londyn. 21/VI (Rador).** Radio londyńskie B. B. C. donosi, że do Anglii przybyły pierwsze oddziały francuskie.

Nie musimy dodawać — oświadczył zapowiadacz radiowy — że wszyscy żołnierze francuscy, którzy znajdą się na ziemi angielskiej, doznają serdecznego przyjęcia i że odda im się do dyspozycji wszelkie środki, by mogli prowadzić nadal walkę o wolność swego kraju.

### Dokąd doszli Niemcy

### Brest i Lyon w rękach nieprzyjaciela

**Londyn. 21/VI (Rador).** Agencja Reutera donosi z Bordeaux, że według nadeszłych tam wiadomości wysunięte oddziały niemieckie zajęły miasto Lyon. Za oddziałami tymi jednak postępują znaczniejsze siły niemieckie.

Miasto jest spokojne. Wystosowany do ludności apel wezwał ją do zachowania godnej postawy. Apel podpisany został przez prefekta departamentu, przez kardynała Gerlier, arcybiskupa Lyonu i przez generalnego sekretarza związku byłych kombatantów. Wszyscy oni pozostali na miejscu, jak również przedstawiciele władz miejskich.

Służba miejska funkcjonuje, ale ulice są puste.

**Berlin 21. 6. (Rador)** Komunikat niemiecki podaje, że wojska niemieckie zajęły francuski port wojenny Brest.

Rzeka Loire została zaatakowana między Nantes a Tours i przekroczona w kilku punktach.

W kolanie rzeki Loire wojska niemieckie przeszły przez rzekę Cher.

Reszta północnej armii francuskiej z północnej Lotaryngii skupiła się w rejonie Mozeli, między Toul a Epinal oraz w średnich i w górnych Wogezach.

Epinal, Toul, Luneville i Strasbourg znajdują się w rękach niemieckich.

Na linii Maginota w okolicy miasta Thionville walki toczą się jeszcze.

W Burgundii połączyły się siły niemieckie idące z Belfortu z tymi, które atakowały nad górnym Renem.

**Berlin. 21/VI (Rador).** Radio francuskie i agencja Reutera rozszerzyły wiadomości, iż oddziały niemieckie wywieszały w pierwszych dniach niejasnej sytuacji po oświadczeniu marszałka Petaina, białe flagi, celem zmylenia oddziałów francuskich, by przyspieszyć w ten sposób swój marsz naprzód.

W Berlinie zaprzeczają tej wiadomości, oświadczając, że żołnierz niemiecki zwycięża bronią, a nie podstępem».

### Japonia przygotowuje atak na Indochiny ?

**Tokio 20. 6. (Rador)** Minister kolonii Koiso odbył konferencję z premierem japońskim Yonai, w czasie której omawiana była sprawa Indochin francuskich.

Minister Koiso zaproponował, by Japonia wyciągnęła konsekwencje ze zmiany sytuacji, jaka nastąpiła w Europie, co było by tym więcej usprawiedliwione że Indochiny zajmują stanowisko antyjapońskie.

(Japonia zamierza poprostu zająć Indochiny — przyp. Red.)

**Szanghaj. 20/VI (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi, że władze brytyjskie i francuskie śledzą z bliska rozwój sytuacji wokół Indochin francuskich.

Według niektórych wiadomości znaczne siły lądowe i morskie zgromadzone zostały przez Japończyków na wyspie Hainan.

Urządzenia obronne w Indochinach, przeprowadzone przez Francuzów jeszcze z początkiem wojny, zostały obecnie wzmocnione.

### Narady

#### TURECKO - SYRYJSKIE

**Ankara 21/VI (Rador)** Między władzami tureckimi, a syryjskimi toczą się rokowania w sprawie przyszłej sytuacji.

Wobec ważności problemu gabinet turecki odbył w środę wieczór posiedzenie.

### Wodnopłatowce francuskie odlatują do Afryki

**Madryt. 21/VI (Rador).** Dwa francuskie wodnopłatowce wodowały w pobliżu Walencji. Jeden z aparatów został skonfiskowany, a załoga internowana. Drugi zdołał wystartować i odlecieć.

Trzeci wodnopłatowiec wodował w porcie Almeria. Załoga oświadczyła, że aparat należał do eskadry 11 wodnopłatowców francuskich, które wyleciały z Marsylii do Oranu. Załoga musiała jednak wodować z tym aparatem z powodu defektu.

### Stany Zjednoczone chcą kupić posiadłości europejskie w Ameryce

**Rzym 21. 6. (Rador)** Agencja Stefani donosi z Waszyngtonu, że w oczekiwaniu konferencji panamerykańskiej, która ma się zebrać w najbliższym czasie w Hawanie dla zastanowienia się nad sprawą posiadłości państw europejskich w Ameryce, komisja spraw zagranicznych przyjęła korzystnie propozycję, by udzielić prezydentowi Rooseveltowi pełnomocnictw, celem pokojowego przejęcia, ewentualnie odkupienia tych posiadłości.

### Okręty i silniki z Ameryki

**Waszyngton 20. 6. (Rador)** Departament wojny polecił odstąpić Wielkiej Brytanii 10 torpedowców i 10 ścigaczy łodzi podwodnych.

Fakt ten potwierdza przyrzeczenie prezydenta Roosevelta że udzieli aliantom wszelkiej możliwej pomocy.

**Waszyngton 20. 6. (Rador)** Minister finansów Morgenthau oświadczył, że rząd francuski odstąpił Stanom Zjednoczonym plany budowy motorów samolotowych Hispano - Suiza.

Na podstawie odstąpionego patentu fabryki amerykańskie zaczną budować motory Hispano - Suiza zarówno dla lotnictwa amerykańskiego, jak i dla sprzymierzonych.

# Obrona państw małych

Idea «małych» i «wielkich» państw jest stara, jak świat. Możemy powiedzieć, iż w jakiś czas świat przechodził jakby kryzys pod tym względem. Zdawało by się, że ideałem życia społecznego była ongi instytucja nie małych państw nawet, a miast greckich. Wyrasta z niewielkiego miasta łacińskiego Rzymu wielkie imperium, które na pewien czas opanowuje niemal wszystkie znajdujące się w jego zasięgu krainy. Rzym staje się dla ówczesnych pojęć w całym znaczeniu tego wyrazu imperium światowym: ówczesny świat — to Rzym.

Gdy sięgniemy okiem wstecz na całość dziejów naszych od upadku Rzymu po dzień dzisiejszy, widzimy na przestrzeni kilkunastu stuleci kilka conajmniej prób tworzenia w dorzeczu Morza Śródziemnego, tej kolebki naszej cywilizacji, wielkich imperiów. Będzie to państwo Kalifa sięgające od półwyspu arabskiego po półwysep iberyjski, państwo Padyszacha sięgające od Iranu po Maroko, cesarstwo Karola Wielkiego, czy Karola V, czy wreszcie cesarstwo Napoleona — za każdym razem widzimy, jakby falę pochłaniania małych organizmów w wielkie, silniej do podbojów zdolne. Możnaby niemal mówić również o istnieniu «prawa», na podstawie którego wielkie, groźne imperia w pewnym momencie czy to jako krótkotrwałego tworu likwidują się w drodze powstawania małych, budowanych przez ten czy inny kongres pokojowy do samodzielnego życia państw i państewek.

Nie ulega wątpliwości, iż po wojnie r. 1914—1918 byliśmy właśnie świadkami takiego procesu w odniesieniu zarówno do dawnej monarchii Habsburgów, jak i pod pewnym względem dawnego Imperium Romanowych, kiedy w pewnych wypadkach powołane zostały do samodzielności narody nie posiadające przedtym nigdy własnej państwowości. Dziś zaś widzimy, iż samodzielność tych małych państw niknie z dnia na dzień.

Dlaczego? Mówi się czasem, iż małe państwa nie mogą się ostać w dobie «wojny totalnej». Że nie są w stanie wytworzyć w dzisiejszych warunkach odpowiedniego zaplecza ekonomicznego zdolnego przeciwstawić się wielkim armiom wielkich zaborczych mocarstw. Jest to słuszne tylko po części.

Bo w rzeczywistości małe państwa nigdy w żadnych warunkach nie są w stanie przeciwstawić się zwycięsko wielkim potężnym państwom. Było zapewne rzeczą kwestią czasu, lub chęci, iż Państwo Ottomanów nie ujarzmiło Czarnogóry, jak w nowych czasach było kwestią czasu pokonanie Finlandii przez Rosję.

Cóż mają tedy robić małe państwa, jeśli chcą żyć życiem samodzielnym?

Donie dawna państwa takie szukały ochrony w traktatach, w gwarancjach międzynarodowych niepodległości.

Czasy ostatnie wykazały, iż gwarancje niepodległości przez neutralność stały się fikcją. A więc?

Wydaje się, iż w pewnych warunkach małym państwom nie pozostaje nic więcej, jak dwie drogi do wyboru: 1) Szukanie protektoratu wielkich mocarstw; 2) Łączenie się w grupy dla obrony wspólnej. Zapewne, to to nie łatwe rzeczy. W jednym wypadku pociąga to za sobą rezygnację z tak cennego dla każdego wolnego narodu skarbu jakim jest pełna suwerenność, w drugim — mamy do czynienia ze sprawą jeszcze bodaj trudniejszą — z umiejętnością współpracy, t. j. podporządkowania swego ja dla celów wyższych — wspólnych.

I w jednym i drugim jednak wypadku przed małym państwem staje postulat wagi najwyższej — sprawa obrony samoistnego bytu.

Jeśli zagadnienie to nie może być rozwiązane w pełni — pozostaje wybór między współpracą a niewolą.

Epoka równej samodzielności dla wielkich i małych państw wydaje się dziś jeszcze sprawą odległą.

## Na szalach wojny

# Na Morzu Śródziemnym

Mówiliśmy niejednokrotnie na tym miejscu, iż pozycja Włoch na Morzu Śródziemnym jest drażliwa. Istotnie, jeśli wiemy, iż klucze od tego morza w Gibraltarze i w Suezie dzierży Anglia, a Anglia jest obecnie z Italią w wojnie — tym samym Morze Śródziemne przestaje być dla Italii wyjściem w szeroki świat. Morze Śródziemne, «Mare Nostro» Italii staje się jakby wielkim jeziorem, jakimś Morzem Kaspijskim, czy Martwym w większym, oczywiście, stylu. Jest to jednak ujęcie jednostronne. Skoro bowiem fakt tego zamknięcia powodują okoliczności wojenne, to musimy przyjąć, iż naprzeciw Anglii i Italia jest w wojnie. Jak dotąd, coprawda, Włochy nie wykazują większej działalności, tym niemniej jednak walcząca ta pozycja czynna. Jakież znaczenie wojenne jest tej pozycji?

Już mówiliśmy niedawno, również na tym miejscu, iż zgodnie z twierdzeniem Napoleona każda nowa wojna zmusza do rewizji ustalonych, zwykle po ostatniej «ostatniej» zasad taktyki. Jedną z takich zasad była np. zasada wojny w okopach. Nie wytrzymała ona próby rzeczywistości. Zatriumfował manewr, jak za czasów Napoleona, czy Dżyngis-chana. Musimy też poddać rewizji ustalone dotychczas pojęcie, iż «Italia jest pozycja wrażliwa». Istotnie, Włochy, biorąc rzecz geograficznie, mogłyby być taką pozycją: jest to wąski, trudny do obrony naziemnej, wrzynający się głęboko w morze półwysep. Pozycję taką łatwo pokonać by mogła silna flota wojenna, działająca z kilku stron jednocześnie. To prawda. Z jednym wszakże zastrzeżeniem. O ile pozycja ta byłaby całkowicie bezbronna, t. zn. nie posiadałaby ani floty wojennej, ani powietrznej, nie mówiąc o armii, artylerii przybrzeżnej itp. ku swej obronie. Tymczasem właśnie Italia rozporządza dość poważną siłą zbrojną na morzu: posiada 6 okrętów liniowych, 22 krążowniki, 18 kontrtorpedowców, 62 torpedowce i ponad 120 łodzi podwodnych. Oczywiście jest to flota wojenna mniejsza od angielskiej, ale Anglia część swych sił morskich musi angażować gdzie indziej. Dalej, Italia ma stosunkowo dość silne lotnictwo (do 5 tys. samolotów w pierwszej linii), wreszcie ma cały szereg silnych baz przybrzeżnych, jak: Genua, Spezia, Livorno, Neapol, Cagliari (Sardynia), Trapani, Palermo i Augusta (Sycylia), Taranto, Brindisi, Wenecja, Pola, nie mówiąc o innych bazach na morzu (Pantelleria, Rodos itp.). Do pewnego więc stopnia można mówić, iż Italia jest dziś jakby jedną wielką bazą morską i jednym lotniskowcem.

Wyobraźmy sobie, iż półwysep Apeniński istotnie zaatakowany został przez wielką flotę wojenną z zadaniem bombardowania i desantu. Wiemy dobrze, iż fortyfikacje przybrzeżne skutecznie i długo bronić się mogą próbom ataku z morza, zwłaszcza jeśli są wspierane przez niewielkie nawet siły zbrojne morskie własne (np. łodzie podwodne). Wiemy również, iż silne lotnictwo może dziś skutecznie walczyć przeciw bardzo nawet potężnym okrętom wojennym. Jeśli więc nawet samo bombardowanie dało pewne rezultaty to już desant byłby w danych warunkach rzeczą b. trudną.

Poza tym, gdy mowa o Italii i o wojnie na Morzu Śródziemnym, to musimy pamiętać, jak zawsze w wojnie o geografii. Jeden rzut oka wystarcza, by stwierdzić, iż walcząca na M. Śródziemnym Italia dzieli to morze na dwa odrębne teatry działań. Jeśli prawdą jest, iż Anglia zamyka M. Śródziemne w Gibraltarze i w Suezie, czyniąc z niego «jezioro», to prawdą jest również, iż Italia dzieli to jezioro na dwoje przez sam fakt swej pozycji geograficznej. Póki Italia posiada Trypolis, archipelag wysp z Pantellerią na czele, flotę wojenną, lotnictwo i swe bazy na półwyspie — odcina wschodnią część M. Śródziemnego od zachodniej. Suez od Gibraltaru, Syrię, Transjordanię, Egipt i Cypr od najkrótszych dróg do Anglii i Francji.

Odcina, oczywiście, na tak długo, na jak długo starcza zapasy paliwa dla unoszących się na wodzie, w wodzie i w powietrzu motorów.

O tym też pamiętać należy...

### AMERYKAŃSKIE ZWIĄZKI ZAWODOWE SPIESZĄ Z POMOCĄ

Amerykańskie związki zawodowe powiadomiły ministra Opieki Społecznej Stańczyka o swej gotowości przyjścia z pomocą ludności polskiej w kraju.

# Niemcy bałtyccy w Polsce

## Rozmiary i charakter akcji osiedleńczej

«Litzmannstädter Zeitung» stwierdza, że akcja przesiedlenia Niemców bałtyckich została zakończona.

Osadzono ich w «Warthe-Gau» i «Westpreussen», punktem wyjściowym do kolonizacji była Gdynia. Większa część central emigracyjnych, utworzona specjalnie dla przeprowadzenia tej akcji, zawiesiła już swą działalność. Tylko w Poznaniu, Gdyni i Łodzi pracują jeszcze filie tych central w ograniczonym zakresie, by regulować sprawy, związane z zawodem imigrantów i przeprowadzić pewne korektury.

Wyniki akcji przesiedleńczej scharakteryzowane zostały w sprawozdaniu podanym do wiadomości na kongresie Niemców bałtyckich przez ich «Führera», dr-a Krogera.

Wynika z tego sprawozdania, iż przesiedlono do Polski ogółem 70.000 Niemców, z tego 55.000 z Łotwy, a 15.000 z Estonii. Spośród nich do tej pory osiedlono już 51.000 w «Warthe-Gau», z tego około 20.000 w samym mieście Poznaniu, a 11.000 w «Gau Danzig-Westpreussen». Około 1.000 Niemców bałtyckich znajduje się jeszcze na Łotwie i w Estonii celem załatwienia spraw majątkowych bardziej skomplikowanych, a 1.200 bądź służy w «Wehrmacht», bądź przebywa w głębi Rzeszy celem fachowego wykształcenia. Zostaną oni później osadzeni w «obszarach wschodnich». Okrągło 3.500 osób uznano za nienadające się do «zasiedlenia» ich (?) jako kolonistów.

Podział zawodowy przedstawia się następująco:

Po zakończeniu akcji będzie ogółem 7.000 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, prowadzonych samodzielnie przez Niemców bałtyckich. W rzemiośle będą oni mieli 1.000 samodzielnych zakładów.

Co do rolnictwa to przydział ziemi — jak stwierdza sprawozdanie — miał na celu naprawienie szkód, wyrządzonych Niemcom bałtyckim przez reformę rolną na Łotwie i w Estonii. [illegible] przed wojną światową łącznie milion hektarów: cyfra ta spadła do chwili rozpoczęcia przesiedlania na 60.000 ha. [illegible] dawni baronowie kurlandzcy i inflanccy [illegible] na Łotwie i w Estonii [illegible] w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Co do własności chłopskiej, to w «Warthe-Gau» Niemcy bałtyccy otrzymali 1.900 gospodarstw rolnej wielkości, a w «Gau Danzig-Westpreussen» 200 gospodarstw.

Z innych grup zawodowych Niemcy bałtyccy posiadali 45 wybitnych uczonych, 140 architektów, 270 lekarzy, 226 prawników (adwokatów i sędziów), 208 aptekarzy i 100 [illegible]. [illegible] których znalazła zajęcie przeważnie w handlu oraz w stanie urzędniczym.

Tenże dziennik podaje informację o osadnictwie chłopskim w «inkorporowanych» obszarach Polski. Jakkolwiek zarządzono, że z osadnictwa tego mają korzystać przede wszystkim żołnierze frontowi, to jednak rozpoczęto już roboty przygotowawcze. Dla «Warthe-Gau» utworzono instytucje «Bauernsiedlung Posen» (Osadnictwo chłopskie, Poznań), «Bauernsiedlung Hohensalza» (Inowrocław) i «Bauernsiedlung Kalisch» (Kalisz), dla «Gau Danzig-Westpreussen» powołano do życia «Bauernsiedlung Danzig-Westpreussen».

Ministerstwo aprowizacji Rzeszy wyposażyło każdą z tych instytucyj w kapitał, wynoszący na razie po 2 miliony marek.

# „Bitwa angielska"

(Dokończenie ze str. 1)

Anglia stoi dziś wytrzymać atak państw osi, jak wytrzymała ataki Napoleona. Trzeba jednak stwierdzić, że obecnie wobec [illegible] lotnictwa i rozwoju techniki obrona wyspy brytyjskiej będzie znacznie trudniejsza, niż przed 130 laty. To niemniej okoliczności równoważone jednak są, zdaniem Anglików, pomocą, jaką otrzymuje dziś Wielka Brytania od swoich dominiów, które są dziś [illegible] Imperium, i od Stanów Zjednoczonych, które w okresie Napoleona były jeszcze w stanie [illegible] Wielkiej Brytanii.

Wynik walki, która rozpoczyna się obecnie [illegible] będzie przede wszystkim od stopnia doskonałości technicznej obrony Anglii. [illegible] Flota brytyjska i lotnictwo angielskie teraz dopiero składać będą istotny egzamin. Drugi warunek wytrzymania ataku zależy będzie z psychicznej [illegible] narodu brytyjskiego, który narażony będzie [illegible].

Sam zaś przebieg wojny z Anglią zależy będzie w dużym stopniu od tego, czy posiadłości francuskie zezwolić będą nadal walczyć przy boku Anglii, czy też [illegible] będą warunkami kapitulacji.

Trzeba zdawać sobie sprawę Anglikom sprawy z ciężaru [illegible], jaki ich czeka, wyzbywszy się wszelkich złudzeń fałszywego bezpieczeństwa. Brutalne stawianie przez nich sprawy budzi [illegible] zaufanie, [illegible].

**ROZPOWSZECHNIAJCIE KURIER POLSKI**

# Nierogacizna z Niemiec

## na dożywieniu w Polsce

Jedną z metod Niemców w «Generalnym Gubernatorstwie» są utworzone przy starostwach specjalne urzędy gospodarki i aprowizacji. Ich kompetencje są bardzo szerokie, obejmują nadzór i regulowanie zarówno produkcji, jak obrotu gospodarstw rolnych.

W oparciu o te urzędy została zorganizowana m. in. akcja tuczenia w polskich gospodarstwach świń, sprowadzonych z Niemiec i oddawanych tym gospodarstwom w «depozyt», pewnego rodzaju depozyt. Tak np. do gospodarstw jędrzejowskiego sprowadzono w końcu kwietnia ponad 100 świń o wadze 30—40 kg. Świnie muszą być dostawione do «Reichsstelle». Oczywiście, «depozyt» ten za bezpłatny jest [illegible] sankcjami. Co do świń, będących własnością danych gospodarstw, nie wolno ich zabijać bez zezwolenia władz.

W kwietniu wydano zarządzenie nakazujące zwiększenie produkcji [illegible] i ziemniaków.

**OGŁASZAJCIE SIĘ W KURIERZE POLSKIM**

---

30 dni CZERWIEC 1940

**22**

św. Paulina

słowiański: Domysława

ewangelicki: Albanus

grecko - katolicki: ś. Teodora

**sobota**

| słońce | księżyc |
|---|---|
| wschód 4. 32 | pełnia |
| zachód 20. 2 | |

## Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni «Literatura» Calea Victoriei 38, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 2 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe «Elite».

Calea Victoriei, Hotel «Grand».

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu «Princiar».

Calea Victoriei naprzeciw «Cafe de la Paix».

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu «Union» i «Stanescu».

Str. Franclin naprzeciw «Atheneum Roman».

Obok Hotelu «Ambasador» Blv. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

## Ogłoszenia

ZGUBIONY PASZPORT NA NAZWISKO STERN KAROLINA I STERN FELICJA JANKA, WYSTAWIONY W WARSZAWIE DNIA 28. I. 1939 UNIEWAŻNIA SIĘ.

ZGUBIONY PASZPORT NA NAZWISKO STERN ABNER WYSTAWIONY PRZEZ STAROSTWO W JAŚLE DNIA 15. IX. 1938 — UNIEWAŻNIA SIĘ.

UNIEWAŻNIA SIĘ ZGUBIONY PASZPORT WYSTAWIONY PRZEZ KONSULAT R. P. W CZERNIOWCACH ORAZ ZGUBIONĄ KSIĄŻECZKĘ WOJSKOWĄ WYSTAWIONĄ PRZEZ P. K. U. STANISŁAWÓW NA NAZWISKO INŻ. SALO LEON JONAS.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 180 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2 tel. 556-37

**CENY OGŁOSZEŃ**

Ogłoszenia handlowe zwrokłe(?) 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 5 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe większe tne obliczane w [illegible], zależnie od ilości ogłoszeń.

# Ofensywa powietrzna Anglii

## Wielkie szkody w ośrodkach przemysłu niemieckiego

**Londyn, 21/VI (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w nocy na środę lotnictwo brytyjskie zaatakowało liczne magazyny benzyny, dworce towarowe, centrale elektryczne i węzły kolejowe w północno-zachodnich Niemczech i w Nadrenii. Ponadto zbombardowane zostały obiekty wojskowe w Hamburgu, Bremie, Frankfurcie nad Menem, Essen, Kastrop, Sterkrade i w Hannowerze. Nalot powiódł się mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej.

Na Bremę zrzuconych zostało w ciągu 10 minut 250 bomb. Między zbiornikami benzyny nastąpiły potężne wybuchy, po których powstały liczne pożary.

Miasto Hamburg zaatakowane zostało kilkakrotnie w ciągu nocy od północy aż do świtu. I tu wybuchły pożary zbiorników benzyny w pobliżu doków portowych, zaś pożary były tak wielkie, że widoczne były z odległości 120 km.

Inne bombowce zaatakowały skutecznie rafinerie benzyny w Kastrop, na północny-zachód od Dortmundu, jak również w Misburgu pod Hannowerem. Centrala elektryczna trafiona została w sam środek, a wybuch był tak potężny, że odczuty został przez lotników brytyjskich, szybujących na wysokości 3000 m.

Inny skuteczny atak przeprowadzony został na zbiorniki benzyny w Sterkrade, na północ od Duisburgu, mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej. Jeden z samolotów brytyjskich otrzymał odłamki pocisku w skrzydła i w kadłub.

Wreszcie inne eskadry bombardowały skutecznie węzły kolejowe i dworce towarowe w Nadrenii i zagłębiu Ruhry. Trzy bomby trafiły w pociąg, powodując wybuchy w wagonach.

Jedna z eskadr brytyjskich bombardowała centralę elektryczną w Schilau pod Hamburgiem oraz wielką fabrykę amunicji w Kolonii, w której powstał pożar.

**Londyn, 21/VI (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w nocy na czwartek nalot lotnictwa niemieckiego na wybrzeża Anglii był jeszcze silniejszy, aniżeli nocy poprzedniej.

Alarm lotniczy objął całe wybrzeże od południa, aż po wschodnie wybrzeża Szkocji. Lotnicy niemieccy obrzucili bombami kilka hrabstw. Bomby padły na pola, w morze i w szereg domów. Najwięcej ofiar w ludziach było w północno-wschodniej Anglii.

Zdaje się, że samoloty nadlatywały w nie wielkich eskadrach.

3 bombowce niemieckie zostały zestrzelone, a czwarty uszkodzony tak, że prawdopodobnie nie zdołał wrócić do swej bazy.

W pobliżu Amiens zestrzelony został w środę wieczór bombowiec typu «Heinkel».

### Wzmocnienie Gibraltaru

**Madryt, 21/VI (Rador).** Z La Linea donoszą, że władze brytyjskie powzięły nowe zarządzenia celem wzmocnienia obrony Gibraltaru.

Wzdłuż nabrzeża handlowego usypane zostały nowe okopy, na które zaciągnięto artylerię.

Ewakuacja ludności cywilnej z Gibraltaru została ukończona.

# Ameryka przystąpi do wojny?

## Republikanie Knox i Stimson w rządzie

**Waszyngton 21. 6. (Rador)** Prezydent Roosevelt czyni starania o stworzenie rządu koalicyjnego w którym zasiadaliby przedstawiciele obu partii.

Wczoraj prezydent przedłożył do zatwierdzenia Senatowi nominację Franka Knoxa, byłego kandydata republikańskiego na stanowisko wiceprezydenta, jako ministra marynarki i Stimsona, byłego ministra w rządzie republikańskim Hoovera, jako ministra wojny.

Dotychczasowi ministrowie Woodring i Charles Edison wnieśli już prośby o dymisję, które zostały przyjęte z dniem 21 czerwca.

Mianowanie ministrami dwóch wybitnych członków partii republikańskiej wywołało wielką sensację w całej Ameryce, jest to bowiem pierwszy wypadek w historii Stanów Zjednoczonych, że stronnictwo rządzące dopuszcza do współrządów członków opozycji, by stworzyć wspólnie z nimi gabinet, mogący zyskać zaufanie niemal ogółu obywateli.

Obaj nowi ministrowie znani są, jako przeciwnicy stosowanej dziś w Europie polityki siły i nie taili swych przekonań. Frank Knox, były pułkownik, obecnie dyrektor wielkiego dziennika «Chicago Herald Tribune» zwalczał zwolenników odosobnienia Ameryki w swej partii, zaś Stimson dopiero przed dwoma dniami wygłosił znamienne przemówienie radiowe, żądając bardziej wydatnej pomocy dla aliantów.

Senator Clarke oświadczył, że powołanie republikanów do rządu oznacza bliskie przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny.

Senator Wheeler sądzi, iż nowi ministrowie będą szczęśliwi, jeśli Stany Zjednoczone okażą aliantom swą pomoc, przystępując do wojny. Obaj nowi ministrowie bowiem popierali ze wszystkich sił politykę zagraniczną prezydenta Roosevelta.

**John Hamilton**, przewodniczący republikańskiej konwencji krajowej oświadczył, że przekonania Knoxa i Stimsona, zmierzające do wciągnięcia Stanów Zjednoczonych do wojny w Europie są tak znane, że ich nominacja tłumaczy się sama.

# Cordell Hull wzywa świat

## do przygotowania sił do walki

**Nowy Jork 21. 6. (Rador)** Przemawiając na uniwersytecie Harward, minister spraw zagranicznych Ameryki, Cordell Hull, zaatakował ostro zwolenników odosobnienia Stanów Zjednoczonych i wezwał ludzi i narody, miłujące wolność do zjednoczenia się, celem stworzenia nie zwyciężonej siły obronnej.

Cordell Hull oświadczył m. in.: «Żadna sprawa, którą miał do rozwiązania naród amerykański nie była tak życiowa, jak ta, która ma do rozwiązania obecnie. Nasza niepodległość narodowa, nasze urządzenia nie są bynajmniej bezpieczne przed groźbami niegodziwości, która rozciągnęła swe panowanie na wielką część świata. Myśl ludzka stoi w przededniu ciężkiego okresu, [illegible] do walki [illegible] potężne siły i żaden naród nie powinien lekceważyć doniosłości tych wydarzeń, jeśli nie chce się znaleźć wobec wielkiego niebezpieczeństwa».

Cordell Hull podkreślił następnie, że historia Stanów Zjednoczonych nie została zbudowana na zasadzie odosobnienia od reszty świata i że nie ma nic bardziej niebezpiecznego, jak wiara, że odosobnienie może ochronić od Ameryki niebezpieczeństwo.

Jeden naród po drugim został złamany, zmuszony do poddania się, a ich kraje zostały najechane i zagrabione. Cień coraz większego niebezpieczeństwa pada na Amerykę i instynkt samozachowawczy zmusza do czujności.

### Ofiary bombowców w Anglii

**Londyn 21. 6. (Rador)** Ministerstwo bezpieczeństwa publicznego podaje, że ofiary [illegible] Anglii [illegible] zabitych i 48 rannych.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

## Godziny policyjne dla Polaków i Niemców

«Ostdeutscher Beobachter» [illegible] podaje treść rozporządzenia prezesa regencji poznańskiej w sprawie jednolitej godziny policyjnej («Sperrstunde») dla Polaków, w sprawie godziny policyjnej («Polizeistunde») i w sprawie jednolitego zamykania zakładów gospodnich i szynkarskich.

Nowa «Sperrstunde» biorąc pod uwagę czas letni, tak by w rolnictwie mogły być w pełni wyzyskane wszystkie siły. Dla całej regencji ustalona została na okres do końca sierpnia od godz. 10 wieczorem do 4 rano. W godzinach tych Polakom nie wolno wychodzić z domów. Od 1 września «Sperrstunde» ma być znowu dłuższa, jak poprzednio.

«Polizeistunde» w Poznaniu dla lokali, do których Polacy nie mają wstępu, ustalona została na godz. 24, dla innych lokali jest ona o godzinę wcześniejsza od początku «Sperrstunde» [illegible] godz. 23. Dla reszty regencji godzina policyjna ustalona została na godz. 23, ale Polacy muszą lokale opuszczać na godzinę przed początkiem «Sperrstunde». Sprzedaż wódki Polakom poza lokalami jest wzbroniona.

Lokale, do których wstęp mają tylko Niemcy, mają mieć napis: «Fuer Polen Zutritt verboten», inne lokale napis: «Fuer Polen zugelassen». Rozporządzenie [illegible] jednak, by [illegible] lokale [illegible].

### Wymiana uchodźców zakończona

Wymiana uchodźców między okupacją niemiecką i sowiecką została ukończona. Ogółem [illegible] osób.

## Niemieccy spadochroniści uczą się pod Lublinem

«[illegible] du Soir» wydobyły w Nicei, pt. «Doświadczenia w Polsce», pisze:

«W czasie kampanii w Polsce nie używano spadochroniarzy (?). Było na to za wcześnie; należało uprzednio poczynić przygotowania. Zajmowano się tym przez całą zimę. W październiku skierowano do Polski grupę wybitnych lotników, m. in. oficerów Kocha i Wittiga oraz gen. Udeta. Zorganizowali oni swą kwaterę generalną na lotnisku w Lublinie. Wszystko odbywało się w wielkiej tajemnicy. Nikt nawet [illegible]. Czyniono tam próby, które skończyły się zwycięskimi manewrami. Od tego czasu Rzesza miała pewną armię spadochroniarzy.

«Jest to jeden z czynników siły Rzeszy [illegible]».

## Niepokojące wieści o kopcu J. Piłsudskiego

O obsuwaniu się ziemi na kopcu Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie donosi «Krakauer Zeitung», krytykując przy tym [illegible] sposób budowy kopca, na który zwieziono 180.000 [illegible] ziemi. Zapewne obsuwanie się ziemi nastąpiło wskutek braku konserwacji i długotrwałych deszczów.

# Marsz. Petain o przyczynach klęski armii francuskiej

**Bordeaux 21. 6. (Rador)** Marszałek Petain, premier nowego rządu francuskiego wygłosił w czwartek przez radio przemówienie, w którym przeprowadził porównanie sił, jakimi Francja rozporządzała w r. 1917 — 1918 a obecnie.

«Słabsi, aniżeli przed 22 laty, mamy obecnie mniej przyjaciół, o wiele mniej dzieci, za mało broni i za mało sprzymierzeńców.

Po naszym ostatnim zwycięstwie w roku 1918 pragnienie zysku i uciech zdusiło ducha ofiarności i poświęcenia. Wszyscy żądali więcej, aniżeli ofiarowywali, uchylając się od wszelkiego wysiłku.

Dziś zwaliło się na nas nieszczęście. Byłem z wami w dniach sławy, pozostanę z wami w chwilach nieszczęścia. Pozostańcie przy mnie. Ta sama walka toczy się o Francję, o naszą ziemię, o nasze dzieci».

## Kto brał udział w rokowaniach

**Berlin 21. 6. (Rador)** Agencja DNB przynosi następujący komunikat:

Rząd francuski zakomunikował rządowi niemieckiemu nazwiska swych pełnomocników do wstępnych rokowań o zawieszenie broni. Pełnomocnikami tymi są: ambasador Leon Noel, generał Huntzinger, wiceadmirał Leluc i generał lotnictwa Bergeret.

Na skutek trudności komunikacyjnych przez Hiszpanię nazwiska te dotarły do wiadomości rządu niemieckiego o godzinie 1 w nocy w czwartek i przekazane zostały kanclerzowi Hitlerowi tego dnia o godzinie 4-tej rano.

Naczelne dowództwo niemieckie wydało natychmiast zarządzenia dla przyjęcia delegacji francuskiej.

(Ambasador Noel był ostatnio ambasadorem Francji w Warszawie. — Generał Huntzinger jest członkiem Najwyższej Rady Wojennej Francuskiej, był dowódcą francuskich sił zbrojnych w Syrji i odegrał znaczną rolę w rokowaniach o zawarcie paktu turecko - francusko - brytyjskiego w Ankarze).

## 24 godziny na frontach

**WE FRANCJI** armie francuskie opuściły Bretanię. Napór niemiecki powstrzymywany jest na linji rzeki Loary między Nantes i Tours, dalej na południe od m. Cher i Bourges. Lyon został zajęty przez Niemców. W Alzacji i Lotaryngii walczą oddziały francuskie w rej. Mozeli między Epinal i Toul. Walki trwają również na linji Maginota, szczególnie w rej. m. Thionville i na zachód od Wissemburga. Lotnictwo angielskie w dalszym ciągu bombarduje Niemcy zachodnie i północne, a mianowicie: Bilefeld, Muenster, Muenchengladbach, Harburg, Emerich, Hamburg, Norderney, Schevenningen i Borkum. Niemcy bombardowali Anglię i Szkocję, m. in. Bristol i Southampton.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** Włosi bombardowali francuskie bazy morskie na Morzu Śródziemnym, poza tym operacje lądowe na pograniczu Cyrenajki w toku. Lotnictwo francuskie bombardowało szereg obiektów wojskowych na wybrzeżu liguryjskim i w Sardynji.

## Bordeaux pod bombami

### Rząd francuski zmienił siedzibę

**Bordeaux 21. 6. (Rador)** Agencja Havasa podaje, że na skutek kilkakrotnego bombardowania miasta Bordeaux przez lotnictwo niemieckie rząd francuski postanowił opuścić miasto i przenieść swą siedzibę, co też przeprowadzone zostało dnia 20 bm. o godz. 15-tej.

Wobec opuszczenia miasta przez rząd, miasto uznane zostało za otwarte, by uchronić się od bombardowania.

**Londyn 21. 6.** Stacja radiowa BBC podaje, że według nadeszłych z Bordeaux wiadomości miasto bombardowane było wczoraj cztery razy w ciągu krótkiego czasu przez lotnictwo niemieckie.

Zważywszy, że samo miasto liczy 300.000 ludności, a do tego przybyło 600.000 uchodźców, liczba ofiar musiała być znaczna, tym więcej, że bomby zrzucane były na ślepo.

Około 100 osób zostało zabitych i rannych.

**Berlin 21. 6. (Rador)** Agencja DNB potwierdza, że lotnictwo niemieckie bombardowało Bordeaux, La Rochelle, Lorient, i Saint Nazaire. Są to porty, położone na wybrzeżu francuskim Oceanu Atlantyckiego. Lorient jest portem wojennym.

## Rząd Polski w Londynie

### trwa niezłomnie w walce

**Londyn 21. 6. (Rador)** Stacja radiowa BBC podaje, że premier i naczelny wódz gen. Sikorski przybył do Londynu. Cały Rząd Polski przeniósł swą siedzibę do Anglii i stanowić będzie ośrodek polskiego oporu przeciw najeźdźcy.

## 16.000 żołnierzy polskich

### przekroczyło granicę Szwajcarii

**Berno 21. 6. (Rador)** Urzędowo komunikują, że w nocy na czwartek przeszło na terytorium Szwajcarii pod Sainte Ursanne 28.000 żołnierzy sprzymierzonych, z czego 16.000 Polaków i 12.000 Francuzów. Ponadto przeprowadzono 5000 koni.

Żołnierze zostali rozbrojeni i internowani w głąb kraju.

Ogółem przeszło do Szwajcarii do czwartku popołudnia 40.000 żołnierzy sprzymierzonych.

Z Montreux donoszą, że władze graniczne szwajcarskie skierowały tam 2000 rozbrojonych żołnierzy francuskich i 2000 osób cywilnych.

Wśród wojska znajduje się około 40 oficerów i 600 żołnierzy z lotnictwa, którzy przybyli ze swymi autami i wozami ciężarowymi.

Pod Pontarlier przeszła przez granicę cała francuska kolumna zmotoryzowana.

Przeważna część internowanych żołnierzy biła się jeszcze przed kilku godzinami z Niemcami nad granicą.

## Egipt zabiega o neutralność

**Kairo, 21/VI (Rador).** Premier egipski oświadczył w parlamencie, że rząd trzyma się ściśle polityki, ustalonej przez parlament. Polityka ta dąży do uchronienia Egiptu od grozy wojny.

Rząd wydał oddziałom rozkaz, by podejmowały walkę tylko wówczas, gdy zostaną zaatakowane. Same nie mają atakować. Dla uniknięcia wszelkich starć oddziały egipskie zostały cofnięte o kilka kilometrów od granicy.

## Meksyk zbroi się na lądzie i morzu

**Nowy Jork 21. 6. (Rador)** Rząd meksykański prowadzi starania na rynku amerykańskim o zaciągnięcie wielomilionowej pożyczki, która przeznaczona zostanie na dozbrojenie armii meksykańskiej.

Meksyk postanowił również zakupić w Stanach Zjednoczonych 6 kontrtorpedowców i założyć kilka baz morskich.

## Nieustanne ataki powietrzne

### Samoloty brytyjskie coraz groźniejsze

**Londyn 21. 6. (Rador)** Agencja Reutera przynosi wiadomość, że podczas środowego nalotu bombowców brytyjskich na lotniska niemieckie we Francji, eskadra brytyjskich samolotów bojowych «Hurricane» odkryła na lotnisku w Rouen znaczną liczbę niemieckich samolotów transportowych «Junkers 52» i bombowców pikujących «Junkers 87».

Samoloty niemieckie stały na lotnisku w liczbie około 50. Lotnicy brytyjscy zaatakowali je ogniem karabinów maszynowych i uszkodzili co najmniej 20 aparatów, z czego 4 spłonęły.

Wkrótce potym nadleciała nad lotnisko eskadra bombowców brytyjskich, która dokończyła dzieła zniszczenia, zrzucając bomby na samoloty, hangary i magazyny benzyny, które się zapaliły.

Na lotnisku w Rouen spłonęło przy tym w hangarach 15 samolotów.

Na lotnisku pod Amiens, które również zostało obrzucone bombami, spaliły się dwa hangary z samolotami i 12 samolotów stojących na lotnisku.

**Londyn 21. 6. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

W nocy na czwartek bombowce brytyjskie bombardowały w Niemczech obiekty wojskowe, jak fabryki amunicji, rafinerie nafty, mosty, dworce przeładunkowe, składy amunicji i lotniska.

Mimo silnego ognia obronnego niemieckiej artylerii przeciwlotniczej zbombardowane zostały miasta niemieckie na szerokiej przestrzeni, mianowicie: Lauenburg, Bielefeld, Muenster, Dueren, Schwert, Euskirchen, Muenchen - Gladbach, Hamborn, Emmerich, Hamburg, Brunsbuettel, Norderney i in.

Jeden z samolotów brytyjskich nie wrócił z wyprawy.

W drodze powrotnej bombowce zetknęły się z niemieckim wodnopłatowcem, który został poważnie uszkodzony.

Samoloty marynarki, przy współdziałaniu samolotów obrony wybrzeży zaatakowały magazyny wojskowe w Ijmuiden i w Scheveningen, jak również bazę niemieckich wodnopłatowców w Borkum na wyspie Sylt. We wszystkich trzech miejscowościach wybuchły pożary. Również most w Texel został trafiony bombą.

## Przez tydzień 50 samolotów stracili Włosi w Afryce

**Kairo 21. 6. (Rador)** Dowództwo brytyjskich sił lotniczych na Wschodzie donosi, że podczas walki powietrznej nad miejscowością Berbak w sile 3 pościgowce włoskie zostały strącone, a dwa dalsze ciężko uszkodzone. Walkę stoczyły bombowce brytyjskie pod osłoną pościgowców.

Anglicy stracili jeden pościgowiec.

Bombowce i pościgowce Unii Południowo - Afrykańskiej zaatakowały niezwykle skutecznie lotnisko włoskie w Lecallo w Abisynii. Z pośród 9 stojących na lotnisku samolotów włoskich 2 zostały zniszczone, a trzy ciężko uszkodzone.

Podczas walki, jaka się wywiązała nad lotniskiem, zestrzelony został jeden samolot włoski, a drugi zmuszony do lądowania.

Jeden aparat nie wrócił z tej wyprawy.

Wielki trzymotorowy samolot włoski został zmuszony do lądowania o 70 mil od Adenu. Załoga została wzięta do niewoli.

**Kairo 21. 6. (Rador)** Podczas bojów z ostatnich [illegible] lotniczych nad Erytreą zniszczonych zostało 8 samolotów włoskich.

Ponadto jeden aparat włoski został zestrzelony nad Sollum w Egipcie. Lotnicy [illegible] lot, [illegible] do [illegible].

W ciągu ostatnich 24 godzin Włosi stracili 15 samolotów, a prawdopodobnie i 5 dalszych.

W pierwszym tygodniu wojny z Włochami lotnictwo włoskie straciło 50 aparatów, zaś lotnictwo brytyjskie operujące przeciw Włochom ani jednego.

## Jeszcze nie ma rządu na Łotwie

**Ryga 21/VI (Rador).** Ponieważ nowy rząd łotewski nie został jeszcze utworzony, władzę sprawuje tymczasowo rząd dotychczasowy.

Po konferencji wicepremiera sowieckiego Wyszyńskiego z prezydentem łotewskim Ulmanisem [illegible].

Miasto wróciło do normalnego stanu. Panuje zupełny spokój i [illegible].

Tylko [illegible].

## Zacięte walki

### trwają jeszcze we Francji

**Rzym 21. 6. (Rador)** Agencja Stefani donosi, że rząd francuski zwrócił się w czwartek rano za pośrednictwem rządu hiszpańskiego do rządu włoskiego w sprawie rozpoczęcia rokowań dla zawarcia zawieszenia broni.

Rząd włoski odpowiedział podobnie, jak i rząd niemiecki, że oczekuje na podanie mu nazwisk pełnomocników francuskich, z którymi ustalone zostanie następnie miejsce i data spotkania.

## Francja zwraca się o pokój

### także do Italii

**Bordeaux 21. 6. (Rador)** Komunikat francuski z dnia 20 czerwca wieczorem podaje:

W ciągu dnia sytuacja nie uległa na ogół większej zmianie.

Nieprzyjaciel wysłał oddziały zmotoryzowane na zachodzie od Nantes i na zachód od Bourges, ku Montlucon i Vichy, na południe od Lyonu i w kierunku na Nantua.

**Berlin 21. 6. (Rador)** Agencja DNB [illegible] francuskie w Alzacji i Lotaryngii walczą z niezwykłą zaciętością. Możliwości manewrowania tej armii maleją jednak stale na skutek oskrzydlenia, przez zajęcie Epinal, Toul i Nancy i przez zajęcie miasta Luneville.

Walki na linii Maginota trwają nadal.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

Impr. «EMINESCU» Societate anonima
Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt niedziela 23 czerwca 1940
Nr. 605 (144)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## WIELKA BRYTANIA

Premier Churchill oświadczył uroczyście, że cokolwiek stanie się we Francji, Wielka Brytania prowadzić będzie nadal walkę. Podobną deklarację mogli by złożyć kierownicy wszystkich innych narodów sojuszniczych, które — niezależnie od stanowiska rządu francuskiego — broni składać nie będą. Koalicja europejska, jaka zgrupowała się dokoła Wielkiej Brytanii nie przestanie zatem istnieć i w nowych, cięższych warunkach realizować swych dążeń.

W kołach politycznych przez analogię do wojny z rokiem 1914 w wadliwy nieraz sposób ujmowano rolę Anglii i Francji w wojnie obecnej, jak i rolę Polski, którą uważamy przede wszystkim za związaną sojuszem z Francją i dopiero za jej pośrednictwem z Wielką Brytanią. Nadal chciano też widzieć we Francji istotną kierowniczkę tych olbrzymich zmagań, gdy tymczasem pierwsze miejsce w koalicji od pierwszej chwili wojny zajęła Anglia.

Przebieg wydarzeń z września 1939 roku jest zgodny z tym właśnie stanem rzeczy. Gdy Niemcy uderzyły na Polskę, w roli sojusznika Warszawy wystąpiła przede wszystkim Wielka Brytania. Ona pierwsza zasterowała w swej polityce postanowienia traktatu sojuszniczego z Polską. Ona pierwsza znalazła się też z Rzeszą w stanie wojny. Francja uczyniła to samo dopiero w kilka godzin po decyzji angielskiej.

Dlatego bowiem było wiadome że Francja nie zaangażuje się zbrojnie w konflikt z Niemcami, o ile nie będzie miała pewności, że Anglia uczyni to samo. Przez czas dłuższy Anglia pozostawiała Francji samej rozegranie zagadnienia niemieckiego, które zaczęło narastać z niebywałą szybkością. W końcu jednak sama uchwyciła inicjatywę przeciwstawienia się planom hegemonicznym Rzeszy, usiłując najpierw okiełznać je w jakiś kompromisowy układ, a w końcu organizując opór i jednocząc w tym oporze szereg innych narodów, przede wszystkim Francję i Polskę.

Dziś ośrodkiem tego oporu na skalę europejską staje się niepodzielnie Londyn. W Londynie skupią się wszystkie siły, które zdecydowane są prowadzić nadal walkę z Niemcami. Ten stan rzeczy odpowiadać będzie najściślej charakterowi politycznemu wojny obecnej oraz istocie jej mechaniki.

Wraz z Anglią walczącą stać będą, jak powiedział p. Churchill, jej sprzymierzeńcy — Polacy, Norwegowie, Holendrowie, Belgowie a nawet ci Francuzi, którzy bez względu na to, co uczynił ich rząd, broni nie złożą. Oddziały polskie otrzymały już zadania współdziałania z oddziałami angielskimi, a przeniesienie siedziby rządu polskiego na teren Anglii wywołane jest nie tylko tragicznymi wydarzeniami we Francji, ale jednocześnie odpowiada ściśle charakterowi tej wojny, która przybrała obecne rozmiary przede wszystkim dzięki sojuszowi polsko-angielskiemu. W hierarchii przymierzy zajmował on faktycznie miejsce pierwsze i jako pierwszy układ aliantów był realizowany, poprzedzając dopiero [illegible] dalsze wystąpienia.

## W Compiegne w historycznym wagonie

# Niemcy przedłożyły warunki Francji

### żądając bezpieczeństwa w wojnie z Anglią

**Bordeaux, 22/VI (Rador).** Agencja Havasa donosi, że pełnomocnicy francuscy otrzymali nowe zlecenia, ustalone na posiedzeniu rady ministrów, odbytym w czwartek. W kilka godzin później pełnomocnicy odlecieli.

**Berlin 22. 6. (Rador)** Agencja DNB donosi z lasu w Compiegne, że kanclerz Hitler w otoczeniu szeregu dowódców armii, naczelnego dowódcy sił zbrojnych oraz ministra spraw zagranicznych Ribbentropa przyjął pełnomocników francuskich celem wręczenia im warunków zawieszenia broni.

Delegacja francuska ma za przewodniczącego członka Najwyższej Rady Wojennej francuskiej generała Huntzigera, a w skład jej wchodzą ponadto: generał lotnictwa Bergeret, wiceadmirał Leluc i ambasador Leon Noel.

Hitler podyktował delegacji warunki zawieszenia broni w tym samym lesie w Compiegne i w tym samym wagonie kolejowym, w którym marszałek Foch dyktował dnia 11 listopada 1918 roku warunki delegacji niemieckiej.

Przemawiając w imieniu kanclerza Hitlera szef sztabu głównego generał Keitel odczytał wstęp do warunków, zawierający przypomnienie faktów z roku 1918 i wymieniający wszystkie krzywdy narodu niemieckiego, które wzięły swój początek w tym właśnie lesie w Compiegne. Wstęp zawierał również zdanie, że dnia 3 września 1939 Francja i Anglia wypowiedziały Niemcom wojnę bez powodu.

Wreszcie wstęp zaznacza, że Francja zwyciężona została po bohaterskim oporze i padła po szeregu krwawych walk. Dlatego Niemcy nie zamierzają nadać warunkom i rokowaniom o zawieszenie broni charakteru hańbiącego wobec tak dzielnego przeciwnika.

Żądania niemieckie mają na celu:

1) przeszkodzenie w odnowieniu walk;

2) zaofiarowanie Niemcom zupełnego bezpieczeństwa w prowadzeniu dalszej wojny przeciw Anglii;

3) stworzenie wstępnych warunków, koniecznych do ustalenia nowego pokoju, który [illegible] się będzie na naprawieniu wszelkich krzywd wyrządzonych Rzeszy Niemieckiej przy użyciu siły.

Po odczytaniu tych warunków kanclerz Hitler odjechał przy dźwiękach hymnu niemieckiego «Deutschland, Deutschland über alles».

**Bordeaux 22. 6.** Gabinet francuski odbył posiedzenie, aby zbadać warunki niemieckie, dotyczące rozejmu.

## Monarcha na czele Partii Narodu

### Doniosła reforma polityczna w Rumunii

J. K. Mość podpisał wczoraj dekret, mocą którego Front Odrodzenia Narodowego zamieniony został na Partię Narodu.

**Dekret zawiera 4 artykuły,** mianowicie:

1) Front Odrodzenia Narodowego staje się jedyną, totalitarną partią pod nazwą Partia Narodu.

Będzie ona działać pod najwyższym kierownictwem J. K. Mości.

2) Partia Narodu kieruje życiem moralnym i materialnym Narodu i Państwa Rumuńskiego

Jest ona instytucją prawa publicznego.

3) Najwyższy szef mianuje najwyższe ciała partyjne, które są jedynie odpowiedzialne.

4) Normy organizacyjne, działania i karności zostaną zadekretowane przez Najwyższe Kierownictwo.

Bukareszt, dnia 21. VI. 1940 r.

KAROL

Prez. Rady Min. G. Tatarescu
Min. Spraw. A. Bentoiu

Najwyższa komisja Frontu Odrodzenia Narodowego złożyła J. K. Mości sprawozdanie, w którym stwierdziła, że jedyna i totalitarna partia Frontu Odrodzenia Narodowego spełniła swoje zadanie usuwając dawne waśnie polityczne i przeprowadzając 2 bardzo ważne reformy wewnętrzne: konstytucyjną i polityczną. Powaga władzy została przywrócona, a obywatele rumuńscy zrozumieli, że najwyższym celem ich życia jest Ojczyzna.

Nadszedł jednak czas, by dokończyć dziś dzieła reformy, na co wskazują również doświadczenia ostatnich czasów.

W myśl Konstytucji Królestwo Rumunii jest państwem narodowym, jednym i nie rozdzielnym. Jednak państwo może być wówczas nie rozdzielne gdy zjednoczonym i nie rozdzielnym jest Naród.

Aby Konstytucja mogła być wprowadzona należycie w życie trzeba posiadać instrument polityczny, który to umożliwi. Front Odrodzenia Narodowego powinien przeto stać się stronnictwem o charakterze powszechnym, do którego wszyscy synowie Rumunii mogą znaleźć łatwiejszy dostęp i w którym ciągłość kierownictwa byłaby zapewniona.

Ta ciągłość kierownictwa zapewniona będzie, jeśli najwyższe kierownictwo obejmie J. K. Mość, a to dla jak najbardziej skutecznego zjednoczenia politycznego całego Narodu Rumuńskiego.

Nowy organizm polityczny winien mieć charakter totalitarny, aby lepiej podporządkować interes jednostki interesom zbiorowości i grać rolę rzeczywistą i decydującą w życiu politycznym kraju. Ująć w ramy karności wysiłki jednostek dla dobra kraju będzie pierwszym zadaniem partii.

Front Odrodzenia Narodowego będzie zawsze dążył do zmiany swej struktury. Pozostaje w obecnych ramach, odczeka na nowe zmiany, które dokonane zostaną w najkrótszym czasie.

Sprawozdanie podpisane zostało przez przewodniczącego komisji, Doradcę Królewskiego A. Vaida Voievod, wiceprzewodniczącego G. Tatarescu, sekretarza generalnego Wiktora Moldovana i innych.

(Dokończenie na str. 4)

## Anglia gotuje się do bitwy

### Potężna armia zgromadzona na Wyspie

**Londyn, 22/VI (Rador).** Rząd zapowiedział wczoraj w Izbie Gmin, że w lipcu powołani zostaną do służby wojskowej mężczyźni urodzeni w latach 1906, 1907, 1908 i 1909.

Ponadto powołani zostaną wkrótce do szeregów mężczyźni, którzy przed dniem 27 lipca ukończą 20 lat życia.

Jednocześnie rząd wyznaczył 20-kilometrową strefę wzdłuż wybrzeży, jako strefę wojenną. Ludności tego pasa nie wolno zmieniać miejsca pobytu bez zezwolenia władz.

Władze chcą w ten sposób uniknąć stłoczenia uchodźców, którzy stali się nieslychaną przeszkodą dla dowództwa francuskiego.

**Londyn, 22/VI (Reuter).** Wczoraj przybyły do Anglii wielkie transporty wojsk australijskich i nowo-zelandzkich.

Król Jerzy VI złożył przybyłym wojskom życzenia i powitał je na ziemi angielskiej, podkreślając solidarność i jedność macierzy z dominiami.

**Londyn, 22/VI (Reuter).** Do jednego z portów angielskich przybyło kilka kontrtorpedowców kanadyjskich. Zostały one wcielone do floty angielskiej.

Wkrótce oczekiwane jest przybycie przyznanych Anglii przez Stany Zjednoczone 10 torpedowców i 10 ścigaczy łodzi podwodnych, a następnie 10 łodzi podwodnych, których budowa jest już na ukończeniu.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Ameryka już jest w wojnie

## Nowe kredyty na zbrojenia

**Waszyngton, 22/VI (Rador).** Senat uchwalił nowe nadzwyczajne kredyty wojenne w wysokości 1 miliarda 777 milionów dolarów.

**Waszyngton, 22/VI (Rador).** Z przyznanych przez Senat sum w wysokości miliarda 777 milionów dolarów zbudowanych ma być 68 nowych okrętów wojennych i zakupionych 3 tysiące samolotów. Reszta sumy ma być przeznaczona na podwyższenie stałej armii do 375.000 żołnierzy.

Ponadto przewidziana jest suma 43.5 milionów dolarów na zakup 3.000 motorów samolotowych typu Rolls-Royce Merlin w zakładach Forda, jak również innego materiału lotniczego.

**Waszyngton 21. 6. (Rador)** Minister skarbu Morgenthau oświadczył, że wszystkie kontrakty zakupów materiału wojennego w Ameryce dla Francji przekazane zostały brytyjskiej komisji zakupów.

Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił nie czekać na zakończenie rokowań francusko-niemieckich, lecz przelać na Wielką Brytanię wszelkie prawa kontraktowe zakupów materiału wojennego w fabrykach amerykańskich.

**Rzym, 22/VI.** W «Giornale d'Italia» ukazał się sensacyjny artykuł naczelnego publicysty tego dziennika, który stwierdza, że Stany Zjednoczone już właściwie przystąpiły do wojny.

Wypowiedzenie wojny będzie już właściwie tylko formalnością, która nikogo nie zaskoczy.

# Zamachy przeciw Niemcom w Ameryce

**News Jork, 22/VI (Rador).** W gmachu konsulatu niemieckiego w Nowym Jorku nastąpił wybuch w jednym z biur.

Wybuch spowodowany został przysłaną drogą pocztową bombą.

4 osoby spośród personelu odniosły rany. Wszystkie szyby w czterech pokojach konsulatu wyleciały.

Jednocześnie donoszą, że konsul niemiecki w Filadelfji otrzymał listy z pogróżkami śmierci, zaś władze amerykańskie prowadzą dochodzenia w sprawie działalności konsula niemieckiego w Bostonie.

Rząd meksykański wydalił referenta prasowego poselstwa niemieckiego w Meksyku.

# Lyon w rękach Niemców

## Linia Maginota stawia zacięty opór

**Bordeaux 22. 6. (Rador)** Komunikat francuski z dnia 21 czerwca rano podaje:

Sytuacja nad rzekami Loire i Cher bez większych zmian.

Dalej na wschód nieprzyjaciel posunął się ku Riom.

Wojska nasze stawiają zacięty opór naciskowi nieprzyjaciela w Wogezach.

**Berlin 22. 6. (Rador)** Komunikat niemiecki podaje, że miasto Lyon zdobyte zostało przez wojska niemieckie po wielkiej bitwie.

Na północy wojska niemieckie znajdują się w ruchu celem systematycznego zajęcia Normandji i Bretanii.

W Alzacji i Lotaryngii trwa oczyszczanie linii Maginota. Wojska niemieckie napotykają w wielu punktach na zacięty opór obrońców.

W północnej Lotaryngii ataki niemieckie doprowadziły do rozproszenia sił francuskich. Inne grupy wojsk francuskich stawiają nadal zacięty opór w zachodnich Wogezach.

# Kompromis z Japonią na tle dostaw do Chin

**Londyn 22. 6. (Rador)** Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, że rząd francuski zgodził się na żądanie rządu japońskiego zaprzestania dostaw materiału wojennego dla rządu chińskiego w Czung - King.

Rząd francuski zgodził się również na wysłanie komisji japońskiej dla zbadania warunków transportowych w Indochinach.

Ambasador francuski w Tokio potwierdził tę decyzję rządu francuskiego.

# Ks. Windsor z małżonką wracają do Anglii

**Madryt, 22/VI (Rador).** Książę i księżna Windsor przybyli w czwartek do Barcelony, w drodze z południowej Francji do Anglii.

Odjazd nastąpi prawdopodobnie przez Lizbonę.

## Na szalach wojny

# Siła lotnictwa włoskiego

Swego czasu pisaliśmy pokrótce na tym miejscu o wojsku włoskim, pobieżnie tylko omawiając lotnictwo. Dziś widzimy, iż w wojnie obecnej, jak dotąd, Włosi działają głównie w powietrzu, omówmy więc w paru słowach powietrzną armadę nowoczesnej Italii.

Stwierdzić musimy przede wszystkim, iż lotnictwo we Włoszech jest umiłowaną bronią faszyzmu. Zostało w r. 1923 przez Mussoliniego wyodrębnione z wojska, jako oddzielna «armia powietrzna», (siły zbrojne Italii dzielą się na trzy «armie»: lądową, morską i powietrzną) i jest obsadzane przez najlepszych ludzi ustroju faszystowskiego. Mussolini sam chętnie siada za sterem samolotu i posiada dyplom pilota wojskowego.

W r. 1924 Italia rozporządzała już 300 najnowocześniejszymi maszynami pierwszej linii, a ubiegłe piętnastolecie to nieustanna praca Włoch nad uniezależnieniem się całkowitym w produkcji od zagranicy, nad stworzeniem wielkich rezerw materiałowych i ludzkich, nad rozbudową pogotowia Italii w powietrzu.

Mówiąc o lotnictwie włoskim, nie można nie wspomnieć o człowieku, który z rozkazu Mussoliniego stał się duszą armii powietrznej Italii. Człowiekiem tym jest Italo Balbo. To on zaprawił Włochów do nowej taktyki lotnictwa — wielkich lotów grupowych z których urodziło się na wojnie lotnictwo szturmowe. W latach 1929—1932 Balbo przeprowadził umiejętnie szereg wielkich lotów grupowych, z których pierwszy o 60 wodnopłatowcach ograniczył się do zasięgu M. Śródziemnego; wymienić tu też należy lot 18 samolotów wojskowych z Włoch ponad Afrykę do brzegów Ameryki południowej, wreszcie — lot 27 maszyn z Orbetello, ponad Amsterdamem i Labradorem do Chicago.

Zdobyte tą drogą doświadczenia są cennym wkładem w wojnach, które niedługo potym toczy Italia. Lotnictwo szturmowe otrzymuje swój chrzest wojenny w kampanii abisyńskiej, gdzie samolot najściślej współdziała z piechotą, artylerią i bronią pancerną. Ta wojna ciężko idzie, ale właśnie lotnictwo jest w niej rozstrzygającą bronią o zwycięstwie. W walkach bierze udział 400 samolotów, wyrabiających 40 tys. godzin lotu przy zużyciu 2 i pół milionów pocisków i zrzucenia 1300 ton bomb.

A przecież lotnictwo nietylko walczy bronią, zrzuca ono również dla oddziałów odciętych żywność, amunicję, środki opatrunkowe itp. Nie szczędzi krwi własnej: około setki oficerów lotnictwa w wojnie tej oddaje swe życie w ofierze. Nowa taktyka lotnicza doskonalona jest w wojnie następnej, w Hiszpanii, gdzie znów lotnik niejednokrotnie decyduje o zwycięstwie.

Szkolone według wzorów wojennych kadry rosną szybko. W r. 1939 posiada 4 tysiące pilotów frontowych i 30 tysięcy oficerów i szeregowych w swej armii powietrznej. Personel lotniczy składa się po większej części z ochotników i techników i służy 18 miesięcy, oficeri jednak muszą się zobowiązywać do służby conajmniej 6-letniej.

Bazami lotnictwa włoskiego jest poświęcone uroczyście po wojnie abisyńskiej, m. Guidonia — miasto lotnicze, Orbetello i Desenzano. Włoskie fabryki motorów Fiat, Alfa Romeo i inne sławne na świat cały.

Położenie geograficzne Włoch czyni z nich jakby «Norwegię» południa. Półwysep apeniński, głęboko wrzynający się w morze, to jakby jeden wielki lotniskowiec, czy port lotniczy. Naprzeciw półwyspu ledwie w 300 kilometrach odległości rozciąga się szerokie wybrzeże włoskiej Afryki Północnej. To dawna rzymska Libia. Ale jeszcze bliżej od Libii, ledwie o sto kilometrów widnieją brzegi Tunisu.

W komunikatach wojennych czytamy wciąż o bombardowaniu Biserty. Ta francuska baza na wybrzeżu tunetańskim jest tylko o niespełna 200 kilometrów odległa od włoskiej bazy lotniczomorskiej Trapani na Sycylii i tyleż od wyspy Pantellerii, jak by włoskiej Malty, leżącej wraz z takimiż bazami na wyspach Lampedusa i Minosa tu, właśnie gdzie szerokość M. Śródziemnego jest najwęższa.

Oto zupełnie szczególne położenie Italji na M. Śródziemnym, z punktu widzenia taktyki lotnictwa szczególnie ważne.

# Jak doszło do katastrofy Francji

## według oceny Anglików

**Londyn, 22/VI (Rador).** Stały korespondent agencji Reutera, który wrócił właśnie do Anglii, w następujący sposób przedstawia powody klęski francuskiej:

Klęska armii francuskiej i postanowienie rządu francuskiego zbadania możliwości zawieszenia broni przypisywane są w bezstronnych kołach francuskich z jednej strony teorii wojskowej, panującej w naczelnym dowództwie francuskim, z drugiej strony głębokim różnicom zdań istniejącym w łonie rządu.

Naczelne dowództwo francuskie nie przykładało należytej wagi do doniosłości w nowoczesnej wojnie czołgów i lotnictwa, uważając je za broń pomocniczą i oczekując wojny pozycyjnej na umocnionych stanowiskach. Generał de Gaulle, który przewidział taktykę niemiecką i natchnął w tym kierunku premiera Reynaud, gdy pisał swą książkę o wojnie zmechanizowanej, która wymagała seryjnej produkcji czołgów i samolotów, napotkał na zasadniczy sprzeciw naczelnego dowództwa francuskiego.

Niemcy byli w stanie rzucić na stukilometrowy odcinek 4 tysiące czołgów. Pozwoliło im to przejść ważny most na Mozie, który przez fatalny błąd nie został zniszczony, przerzucić masy czołgów, którym towarzyszyło wiele samolotów. Wskutek tego 9-ta armia francuska musiała rozpocząć odwrót, powodując lukę, której nie zdołano już nigdy zapełnić.

Wywołane tymi wypadkami szkody były tak wielkie, że sytuacji nie mogły już naprawić ani bezprzykładne bohaterstwo żołnierza, ani nieustanne walki, ani wspaniała taktyka dowódców francuskich. Nastąpił wyścig po zwycięstwo, który wygrali Niemcy. Francuzi przegrali z powodu braku czołgów i lotnictwa.

Pod względem politycznym zaufność szerokich mas społeczeństwa została poważnie podważona nieszczęśliwym postanowieniem nie bronienia Paryża.

Gdy rząd wyjechał do Tours, już krążyły pogłoski o bliskiej kapitulacji Francji. Wówczas premier Reynaud wystosował ostatni apel do prezydenta Roosevelta.

Ministrowie Reynaud, Mandel i inni daremnie tłomaczyli marszałkowi Petain i generałowi Weygand bezcelowość zwracania się do Niemców w sprawie uzyskania honorowych warunków pokoju.

Tak podzielony w swych zdaniach rząd wyruszył dnia 13 czerwca do Bordeaux. Dezorganizacja w Tours była niczym w porównaniu z tym, co się działo w Bordeaux. Warunki pomieszczenia rządu były prymitywne, a brak organizacji czynił wrażenie największej klęski.

Decyzja zmiany rządu, celem wprowadzenia do niego ludzi gotowych do rokowań z Niemcami zapadła — zdaje się — na posiedzeniu gabinetu w Bordeaux, w niedzielę wieczór, dnia 16 czerwca.

# Rozdźwięk we Francji

# Część narodu chce walczyć

## wbrew polityce Petaina i Lavala

**Londyn 22. 6.** Cała prasa angielska komentuje zew oswobodzenia jednego z francuskich przywódców robotniczych, Henry Hauck, który stwierdza, że nowy rząd francuski nie reprezentuje szerokich mas robotniczych i nie ma prawa prowadzić pertraktacyj z Niemcami w imieniu całego narodu francuskiego.

Zamorskie imperium francuskie musi prowadzić dalszą walkę i będzie ją prowadziło. W tym kierunku znamienne są apele generała de Gaulle, jak również następujące kategoryczne stwierdzenia gubernatora Tunisu, Peyroutona i liczne depesze kolonii francuskich we wszystkich częściach świata.

**Alexandria 22. 6. (Rador)** Kolonia francuska i byli kombatanci francuscy z Alexandrii wysłali do prezydenta Francji Lebrun'a, do marszałka Petain'a, generała Weyganda i naczelnego dowództwa sił francuskich na Wschodzie generała Mittelhausera jednobrzmiące depesze z żądaniem dalszej honorowej walki prowadzonej w imperium francuskim. Flota francuska jest nienaruszona, a lotnictwo ma tyle jeszcze sił, że w oparciu o flotę Francusko - Brytyjską Francja może odnieść ostateczne zwycięstwo.

«Le Petit Parisien» przynosi wiadomość, że na zebraniu, odbytym w ratuszu w Bordeaux pod przewodnictwem posła Marquet'a około 30 parlamentarzystów francuskich wyraziło swą wolę skupienia się wokół marszałka Petain, celem poparcia go w jego ciężkim zadaniu.

Zebrani oklaskiwali szczególnie gorąco byłego premiera Lavala, który oświadczył, że nie przeraża go bynajmniej los Francji, która mimo wszystko zostanie uratowana.

# Płyną uchodźcy z Francji

## Przerwana komunikacja

**Berno 22. 6. (Rador)** Znaczna liczba żołnierzy francuskich i ludności cywilnej, odciętych działaniem wojsk niemieckich przekroczyła granicę Szwajcarji.

M. in. przeszła do Szwajcarji załoga francuskiego fortu nadgranicznego «Les Rousses». Załoga ta została rozbrojona i internowana.

Miejscowości szwajcarskie słynne ze sportów zimowych, jak Wengen, Murren, Ensiad i Saanenmoser zostały wyznaczone na ośrodki internowania.

**Genewa, 22/VI (Rador).** Komunikacja między Szwajcarią a Francją i Niemcami w zasadzie przerwana. Nie ma komunikacji pocztowej ani z Francją, ani z Anglią, ani z koloniami.

Jedyna linia telefoniczna, łącząca jeszcze Szwajcarię z Marsylią zarezerwowana jest wyłącznie dla rozmów urzędowych i dyplomatycznych.

30 dni CZERWIEC 1940

23

Bazylego
słowiański:
Wandy
ewangelicki:
Zenona
grecko - katolicki:
10. Tymoteja

sobota

| | |
|---|---|
| słońce | księżyc |
| wschód 4. 22 | pełnia |
| zachód 20. 2 | |

### 23 CZERWCA W HISTORJI

Rok 1264. Bolesław Wstydliwy bije Jadźwingów pod Brańskiem nad rzeką Bronką.

Rok 1397. Urodził się Jan Kanty, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej uznany za świętego.

Rok 1767. Zawiązanie Konfederacji radomskiej.

### 24 CZERWCA W HISTORJI

Rok 1340. Drugie wkroczenie Kazimierza Wielkiego na Ruś Czerwoną.

Rok 1768. Konfederacja krakowska.

Rok 1812. Napoleon przekracza Niemen i rozpoczyna wojnę z Rosją.

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni «Literatura» Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.
Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).
Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.
Str. Lipskani naprzeciw Cafe «Elite».
Calea Victoriei, Hotel «Grand»
Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.
Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu «Princiar».
Calea Victoriei naprzeciw «Cafe de la Paix».
Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.
Str. Academiei naprzeciw Hotelu «Union» i «Stanescu».
Str. Franclin naprzeciw «Atheneum Roman».
Obok Hotelu «Ambassador» Blv. Tache Ionescu.
Palatul Lido.
Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

# Ogłoszenia

**ZGUBIONY** paszport na nazwisko Dabrowski Czesław wystawiony w Czerniowcach we wrześniu 1939 Nr. 809-39 unieważnia się.

**PROFESORKA JĘZ. FRANCUSKIEGO** gimnazjum i liceum polskiego w Bukareszcie, po zakończeniu roku szkolnego, przyjmie lekcje jęz. francuskiego. Telefon 228-18. Dionisie 31. ap. 5.

**GABINET KOSMETYCZNY Dr-ej ROZALII MIGDAL**
1 — Nowoczesne zabiegi kosmetyczne.
2 — Maseczki indywidualne.
3 — Leczenie wypadania włosów.
Od godziny 10 — 1. Po południu na zamówienie.
Bulev. Elisabeta 3a. I piętro. Telefon 228-35.

**UNIEWAŻNIA SIĘ ZAGUBIONY PASZPORT WYSTAWIONY PRZEZ KONSULAT R. P. W CZERNIOWCACH NA NAZWISKO GÓRECKI WACŁAW.**

# — Życie na Bukowinie —

### W SIEROCIŃCU S. S. FELICJANEK

W niedzielę, 9 czerwca b. r. wydział Polskiego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Czerniowcach, na czele z prezesem p. rejentem Michniewiczem, zwiedził sierociniec S. S. Felicjanek, którym się opiekuje już od długich lat. W zwiedzeniu wziął również udział prezes Związku Polaków w Rumunii, p. sen. Tytus Czerkawski.

Przybyli zwiedzili cały budynek, gospodarstwo i ogród. Wszędzie panował wzorowy porządek, przede wszystkim zaś sypialnie, gdzie stoi około 60 łóżek. Wszystko przedstawiało widok czystości, ładu i smaku estetycznego.

Gospodarstwo przedstawia się również bez zarzutu. Obora, stajnia, chlew i kurnik pełne domowych zwierząt, są utrzymywane bardzo starannie i w dużej czystości.

Po zwiedzeniu całego gospodarstwa w obszernej sali-pracowni zebrało się 54 sierotek, które pięknie przywitały gości śpiewem. Do gości przemówiła ucz. Emilia Olbińska, witając ich serdecznie imieniem wychowanek sierocińca. Nastąpiły pokazy taneczne, śpiewy i recytacje. Pięknie wypadły również tańce wykonane wieczorem pod gołym niebem, przy blasku lampionów i ogni sztucznych.

Stwierdzić należy, iż ta najbiedniejsza dziatwa znajduje się pod doskonałą opieką. Jest zdrowa i pełna życia. Wszystko to należy zawdzięczać ofiarnym i miłosiernym S. S. Felicjankom, na czele ze siostrą przełożoną Józefą Miller, które całe swoje życie poświęciły opiece i wychowaniu sierót.

Instytucja ta, naprawdę zasługuje na szerokie poparcie całego społeczeństwa polskiego w Rumunii.

### POŻEGNANIE

Społeczeństwo polskie w Czerniowcach opuścili ostatnio dwaj zasłużeni pracownicy, którzy swą pracą społeczną i narodową zapisali się złotymi zgłoskami w historii bukowińskiej. Są to pp. inspektor Eugeniusz Malikiewicz, prezes Czytelni Polskiej w Czerniowcach i p. konsul R. P. Zbigniew Jakubski.

P. inspektor Eugeniusz Malikiewicz, jak również jego rodzice doskonale są znani od długich lat na Bukowinie i związani z wszystkimi wydarzeniami Polonii bukowińskiej. Zasiadł prawie we wszystkich wydziałach towarzystw polskich w Czerniowcach, od r. 1925 zaś był bez przerwy prezesem najstarszej organizacji polskiej w Rumunii, macierzy wszystkich organizacji polskich, Towarzystwa Bratniej Pomocy i Czytelni w Czerniowcach. Jako prezes tej organizacji wykazał duże talenty organizacyjne, a jako gospodarz majątku narodowego, a mianowicie naszego Domu Polskiego, potrafił go doprowadzić do odpowiedniego rozkwitu. Szczególną opieką otoczył p. prezes bibliotekę, gdzie przesiadywał wszystkie wolne wieczory, sporządzając katalogi oraz doprowadzając cały księgozbiór do porządku.

Obecnie p. E. Malikiewicz opuszcza Czerniowce, udając się do Ploesti, gdzie zamieszka u swego syna.

P. konsul R. P. Zbigniew Jakubski, który mimo iż nie bawił zbyt długo w Czerniowcach, bo dopiero od 17 września 1939 r., potrafił sobie zaskarbić sympatię wszystkich Rodaków, którzy go bliżej poznali. Specjalne duże zasługi położył p. konsul Z. Jakubski około Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom z Polski.

W czerwcu p. konsul Z. Jakubski ukończył właśnie 13 lat swej pracy dyplomatycznej na placówkach w Brukseli, Bratysławie i Czerniowcach, zyskując wszędzie zaufanie i szacunek, specjalnie zaś u Słowaków, wśród których był znany jako najgorętszy propagator przyjaźni polsko-słowackiej.

Wieczerza pożegnalna dla zasłużonych działaczy odbyła się dnia 8 czerwca w górnej sali «Domu Polskiego». Na bankiet przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji polskich w Czerniowcach, jak również p. konsul R. P. T. Buynowski wraz z małżonką, p. nacz. T. Kowalski z małżonką, p. nacz. Fryling, p. inż. A. Friedel, ksiądz superior Wł. Kumorowicz i ks. dr. Z. Borcielski.

Podczas bankietu przemawiali przedstawiciele wszystkich organizacji polskich, podkreślając zasługi opuszczających Czerniowce zasłużonych Rodaków.

Przemawiali p. konsul R. P. T. Buynowski, imieniem Związku Polaków w Rumunii p. inż. A. Friedel, imieniem Czytelni Polskiej p. rejent Wł. Michniewicz, imieniem Tow. Gimn. Pol. «Sokół» p. B. Barański, imieniem Tow. Rękodzielników Pol. «Gwiazda» p. Wł. Borzęcki, imieniem Polskiego Związku Szkolnego p. F. Bohosiewicz, imieniem Domu Sierot Ks. A. O. polskiego ks. superior Wł. Kumorowicz, imieniem Korporacji Akad. Pol. «Lechia» p. R. Markiewicz, imieniem Bursy Adama Mickiewicza p. prof. Z. Tarnawski, imieniem nauczycielstwa p. insp. W. Sanicki, oraz imieniem Bursy J. Kilińskiego p. S. Kuczera.

Mówcom odpowiedzieli p. E. Malikiewicz i p. konsul Z. Jakubski, żegnając się serdecznie ze wszystkimi.

### ROKITNA

Każdy naród, o ile pragnie żyć, musi swój pochód naprzód oprzeć na wzorach najbardziej pięknych, bohaterskich, szlachetnych, musi ze swej przeszłości brać to, co było w niej rzeczywiście największego. A rzeczą największą jest bezwątpienia umieć żyć dla swego Narodu, a gdy zajdzie ku temu potrzeba umieć zań ofiarnie umrzeć na polu walki.

My Polacy na Bukowinie mamy takich swoich bohaterów; mamy takie swoje miejsca opromienione aureolą żołnierskiej, polskiej sławy: mamy Rokitnę i Rarańcze, gdzie na bratniej ziemi rumuńskiej, polała się obficie krew polska. Miejsc tych strzec nam należy troskliwie, czuwać nad tym, aby nie zaginęła pamięć o tych, którzy tam swem wiecznym śpią snem.

I dlatego co roku, w rocznicę bohaterskiej szarży ułanów Wasowicza pod Rokitną, oddajemy naszą cześć bohaterom walki o wolność oraz modlimy się za ich spokój dusz. Obecnie jeszcze więcej niż w ubiegłych latach, powinniśmy pamiętać o tym bohaterstwie, ponieważ walki o niepodległość Polski trwają nadal, i znowu bardzo dużo miejscowości na świecie okryło się sławą oręża polskiego.

Polonia czerniowiecka pomna ofiarności i waleczności żołnierza polskiego, obchodziła nadzwyczaj uroczyście rocznicę szarży rokitniańskiej, w dniu 13 czerwca b. r. W dniu tym, o godzinie 10 rano została odprawiona w kościele O. O. Jezuitów, uroczysta Msza Żałobna, celebrowana przez ks. kanonika T. Kukle, w asyście ks. Krajewskiego i ks. Jędrzejewskiego. Piękne patriotyczne kazanie wygłosił ks. superior Wł. Kumorowicz.

Na Mszę św. przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji polskich w Czerniowcach, ze sztandarami zaś wystąpiła Czytelnia Polska oraz Tow. Rękodzielników Polskich «Gwiazda». Stawiła się również ze swymi wychowawcami polska dziatwa szkolna, uczęszczająca do gimnazjum polskiego oraz do polskiej szkoły powszechnej.

Wśród obecnych zauważyć można było p. konsula R. P. T. Buynowskiego z małżonką, p. konsula Rostworowskiego, p. konsula Mikuckiego, p. inż. A. Friedla, p. wicekonsula Siemiątkowskiego oraz liczne rzesze Rodaków i młodzieży polskiej.

### ROK BURSY IM. ADAMA MICKIEWICZA

Dnia 11 czerwca b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa bursy im. Adama Mickiewicza. Zgromadzenie zagaił prezes p. mag. Fr. Dąbrowski, witając równocześnie wszystkich obecnych. Następnie prefekt bursy p. prof. Z. Tarnawski odczytał nadzwyczaj starannie opracowane sprawozdanie z czynności bursy na rok szkolny 1939/40.

Ze sprawozdania wynika, iż w roku sprawozdawczym w bursie zamieszkiwało 29 wychowanków. Wychowankowie pobierali w ciągu roku w bursie naukę historii i literatury polskiej, jako też udzielane im pomocy w poszczególnych przedmiotach nauczania. We wrześniu bursa otwarła swe gościnne podwoje licznym rzeszom uchodźctwa polskiego. Przez z górą 2 tygodnie przeszła przez nią spora liczba ciągle zmieniających się uchodźców. Bursa gościła ich podczas owych pamiętnych dni nieszczęść, niosąc im pomoc i starając się, chociaż w części ulżyć ich niedoli.

Podkreślić należy ofiarność młodzieży bursackiej, która wyrzekła się wszelkich wygód, byleby przyczynić się jakąś przysługą swym braciom z Polski. Bursacy spali na gołych ławkach, stołach i na ziemi, oddając swe łóżka i pościel do dyspozycji uchodźcom.

W bursie przeznaczono potem stale jeden pokój aż do dnia dzisiejszego dla uchodźców, którzy później przekraczają granicę, uchodząc z pod okupacyj.

Sprawozdanie kasowe, które przedłożył Walnemu Zgromadzeniu, długoletni zasłużony skarbnik towarzystwa, p. dyr. Wł. Sadelmeyer, wykazuje w przychodach i rozchodach pozycję 164.133 lei. Dzienne całkowite utrzymanie wychowanka wynosiło 13 lei 94 bani.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyborów prezesa oraz członków wydziału. Na prezesa wybrano ponownie p. mag. F. Dąbrowskiego, do wydziału pp. A. Mitelskiego, A. Stysłockiego i W. Sanickiego, zaś do Komisji Kontrolującej zostali wybrani pp. F. Bohosiewicz, W. Michniewicz oraz R. Burnat.

# Waldemaras aresztowany

**Kowno, 22/VI (Rador).** Nowy rząd nakazał rozwiązanie stronnictwa tautininków, które przez 14 lat rządziło autorytatywnie Litwą.

Prof. Waldemaras, były premier litewski, wrócił niespodzianie z Włoch i został aresztowany na granicy.

# Amb. Długoszowski w Lizbonie

**Lizbona, 22/VI (Rador).** 40-tu Polaków, wśród których znajduje się również ambasador polski w Rzymie Wieniawa-Długoszowski wraz z całym personelem ambasady i konsulatów polskich we Włoszech.

Polacy przybyli specjalnym pociągiem z Włoch przez całą Francję i Hiszpanię.

# Turcja nie przyjęła Żydów

**Konstantynopol 22. 6. (Rador)** Do tutejszego portu przybył statek «Libertad» żeglujący pod flagą urugwajską i mający na pokładzie 80 Żydów z Polski, Czech i Bułgarii.

Statek przybył z Warny.

Ponieważ władze tureckie nie zezwoliły na postój w porcie, statek odjechał w dalszą drogę, prawdopodobnie do Palestyny.

# Dzieci angielskie do Ameryki

**Londyn, 22/VI (Reuter).** Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie oświadczył, iż według otrzymanych z Waszyngtonu wskazówek, rząd amerykański gotów jest udzielić gościny na czas wojny stu tysiącom dzieci angielskich.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Codz. 10—2 i 5—8. Tel. 3-28-35.

## Wojna powietrzna trwa

### Samoloty brytyjskie nad Niemcami

**Londyn 22. 6. (Rador)** Agencja Reutera podaje, że lotnictwo niemieckie wstrzymało się w nocy na piątek od ataku na Anglię, natomiast lotnictwo brytyjskie przeprowadziło w ciągu nocy szereg lotów bombowych na zagłębie Ruhry i Nadrenię.

Mimo nieprzyjającej pogody niemal wszystkie ataki uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Niemiecka obrona przeciwlotnicza była bardzo silna. Dwa aparaty brytyjskie nie wróciły z wypraw.

Wiadomości, uzyskane z pewnego źródła wskazują, że podczas jednego z ostatnich ataków na Hamburg trafiona została wielka fabryka margaryny, przyczym 6 tysięcy ton tłuszczu rybiego uległo zniszczeniu. Pożar powstały na skutek bombardowania ugaszony został dopiero po 2 dniach.

Ponadto agencja Reutera podkreśla, że pierwszy atak lotniczy niemiecki na Anglię z początkiem bież. tygodnia skończył się zestrzeleniem kilku samolotów i wzięciem do niewoli 17 lotników niemieckich.

**Berlin. 22/VI (Rador).** Agencja D. N. B. donosi, że samoloty brytyjskie dokonały nowego nalotu na Mannheim i Ludwigshafen w nocy na czwartek.

Wyrządzone szkody są nieznaczne.

**Berlin 22. 6. (Rador)** Agencja DNB donosi z Kolonii, że podczas nalotu brytyjskiego na to miasto w nocy na 19 czerwca zabitych zostało 3 policjantów, którzy znajdowali się w służbie.

### Walki w Wogezach trwają

**Londyn 22. 6.** Urzędowy komunikat francuski głosi:

W Wogezach wojska nasze, sformowane w wielki czworobok prowadzą nadal gwałtowne walki. Odparły one kilkakrotnie ataki nieprzyjaciela i kontratakowały z powodzeniem. Na reszcie frontu kilka spotkań lokalnych, w szczególności w rejonie Clermont - Ferrand.

## Miasta włoskie pod bombami

### Baza w Assab zniszczona

**Londyn. 22.VI (Rador).** Agencja Reutera donosi z Adenu, że według zeznań przybyłych tam podróżnych z Assab w Erytrei, tamtejsza włoska baza lotnicza już nie istnieje, podobnie, jak i miasto. Baza została doszczętnie zbombardowana przez lotnictwo brytyjskie, a budynki na lotnisku i hangary palą się dotychczas.

**Zurych 22. 6.** Według wiadomości z nad granicy włoskiej, około 70 samolotów brytyjskich bombardowało wczoraj z powodzeniem ośrodki przemysłowe w [illegible] i Palleda pod Medjolanem.

Bombowce sojusznicze zniszczyły również wielkie składy benzyny pod Wenecją.

W dniu wczorajszym było 6 nalotów na Maltę. Naloty te nie wyrządziły żadnej szkody obiektom wojskowym, nie było też żadnych ofiar.

Bomby spadły na Marfa i po raz pierwszy na wyspę Gozo niedaleko Malty. W Marfa i na Gozo nie ma żadnych obiektów wojskowych.

**Kairo 22. 6.** Komunikat brytyjskich sił lotniczych podaje: W dniu wczorajszym dokonano dwóch rajdów na Diredaua w Abisynii. Zarejestrowano bezpośrednie trafienia na dworzec kolejowy i fabrykę. Zaatakowane było również lotnisko i wzniecono pożary. Wszystkie nasze aparaty powróciły.

Na liniach naszych w zachodniej pustyni strącono bombowiec włoski, a załoga jego złożona z 6 ludzi wzięta została do niewoli.

Ubiegłej nocy zanotowano bezpośrednie trafienia na El - Gubbi i El Adem w Libii. Wszystkie nasze samoloty powróciły.

ROZPOWSZECHNIAJCIE
KURIER POLSKI

## P. Prezydent R. P. w Anglii

### powitany przez Króla Jerzego

**Londyn 22. 6.** Pan Prezydent R. P. Władysław Raczkiewicz przybył wczoraj wieczorem do Londynu. Na dworcu powitał Prezydenta Polski król Jerzy.

Pan Prezydent odbył podróż z Francji do Anglii na pokładzie brytyjskiego okrętu wojennego.

Prezydent Raczkiewicz pozostanie w Anglii — jak głosi wydany przez Ambasadę Polską komunikat — przez cały czas trwania wojny.

Premier Sikorski i szef sztabu armii polskiej przybyli również do Londynu samolotem z Francji. Gen. Sikorskiemu towarzyszyli członkowie jego sztabu.

## Rokowania w Compiegne trwają

### Czy Francja przyjmie warunki

**Berlin 22. 6. (Rador)** Agencja D. N. B. donosi, że w namiocie, który oddany został do dyspozycji pełnomocników francuskich w lesie Compiegne założony został telefon z bezpośrednim połączeniem z rządem francuskim w Bordeaux, aby pełnomocnicy mogli się porozumiewać bezpośrednio ze swymi mocodawcami.

Po wymienieniu przez gen. Keitla warunków pełnomocnicy francuscy odeszli o godz. 16.25 do namiotu, celem naradzenia się między sobą. Następnie połączyli się przy pomocy telefonu, radja i teleskryptoru z rządem w Bordeaux.

O godz. 18.10 pełnomocnicy udali się ponownie do historycznego wagonu celem porozumienia się z gen. Keitlem.

O godzinie 20 narady trwały.

**Bordeaux 22. 6. (Rador)** Radio francuskie podało następującą wiadomość:

Nie można jeszcze się powiedzieć, w jakiej fazie znajdują się rokowania.

Należy czekać cierpliwie na wyniki. Oczywiście upłynie pewien czas, zanim znane będą szczegóły.

Ludność nie powinna przykładać żadnego znaczenia do krążących pogłosek.

Naród francuski powiadomiony będzie o wypadkach przez swój rząd, przebywający nadal w Bordeaux.

### Zarządzenia Hitlera

**Berlin 22. 6. (Rador)** Agencja DNB donosi:

Po wydarzeniach w Compiegne, kanclerz Hitler zarządził co następuje:

1) historyczny wagon, kamień pamiątkowy i pomnik tryumfu francuskiego przewiezione zostaną do Berlina;

2) miejsce, gdzie stały oba pociągi i płyty pamiątkowe zostaną zniszczone;

3) pomnik marszałka Focha zostanie zachowany.

## ORGANIZACJA PARTII NARODU

W związku z przemianowaniem Frontu Odrodzenia Narodowego na Partię Narodu minister sprawiedliwości p. Aureli Bentoiu przedłożył motywy, które skłoniły komisję do przedłożenia specjalnego sprawozdania J. K. Mości.

Pierwszym i najważniejszym czynnikiem w tym kierunku był fakt, że należy wciągnąć do pracy dla dobra Narodu i Państwa wszystkich obywateli. Praca zaś ta będzie tym owocniejsza, jeśli wszyscy obywatele znajdą się w szeregach partii, pozostającej pod Najwyższym kierownictwem J. K. Mości, który przyjął na siebie ten nowy ciężar. Przemianowanie Frontu Odrodzenia Narodowego na Partię Narodu pociąga za sobą zmianę charakteru na totalitarny.

J. K. Mość sprawować będzie kierownictwo Partii Narodu przez mianowanie najwyższych ciał organizacji, które są jedynie odpowiedzialne.

**W ten sposób partia i Państwo** stają się jedyną rzeczywistością, do której dążą wszyscy obywatele dla zrealizowania moralnych i materialnych zadań Państwa.

Ci, którzy pozostaną poza partią, nie będą uważani tylko za przeciwników partii, ale za swych własnych wrogów.

Obecna organizacja Frontu Odrodzenia Narodowego nie zostaje rozwiązana, lecz zamieniona na inną na podstawie dotychczasowych doświadczeń celem uzyskania jak największej skuteczności działania.

Obecne władze Frontu Odrodzenia Narodowego sprawować będą nadal swą władzę aż do dalszych postanowień.

## Pierwsze dekrety

J. K. Mość wydał i podpisał pierwsze trzy zarządzenia Partii Narodu.

Zarządzenie Nr. 1:

Art. 1) Partia Narodu zachowa hasło, znak i uniform Frontu Odrodzenia Narodowego.

Art. 2) Najwyższe kierownictwo sprawowane będzie przez wodza Partii.

Bukareszt, dn. 22 VI 1940.

**Karol R.**

Najwyższe zarządzenie Nr. 2.

Na zasadzie art. 3 Dekretu Nr. 2056 z dnia 21 czerwca 1940 dokonuje następujących mianowań:

Ernest Urdareanu, Minister Dworu Królewskiego — szef sztabu Partii.

Wiktor Moldovanu — sekretarz generalny Partii.

Bukareszt, dn. 22 VI 1940.

**Karol R.**

Najwyższe zarządzenie Nr. 3.

Zanim nastąpi organizacja Partii Narodu na nowych zasadach postanawiam:

Art. 1. Organizacje prowincjonalne, departamentalne i gminne prowadzone będą przez obecne władze F. O. N.

Art. 2. Szef sztabu Partii przeprowadzi powyższe zarządzenie.

Bukareszt, dn. 22 VI 1940

**Karol R.**

Szef sztabu P. N.
E. Urdareanu

## O ochronie państwa rumuńskiego

W związku z przemianowaniem Frontu Odrodzenia Narodowego na Partię Narodu J. K. Mość Karol II wydał następujący dekret o ochronie ustroju politycznego, jedynego i totalitarnego Państwa Rumuńskiego.

Art. 1. — Stanowi wykroczenie przeciw ustrojowi politycznemu Państwa karane więzieniem od 3 do 5 lat i grzywną od [illegible] lei oraz pozbawieniem praw od roku do 5 lat:

a) kto należy, lub pracuje w [illegible] organizacji politycznej Państwa, jako ustalona została dekretem o założeniu Partii Narodu;

b) kto dąży do utworzenia tajnych organizacji w celach wskazanych pod a);

c) kto utrzymuje i prowadzi nadal organizacje rozwiązane;

d) kto dąży do zdyskredytowania jedynej organizacji politycznej uznanej przez Państwo, lub do przeszkodzenia jej działalności.

Ci, którzy skazani zostaną na zasadzie tego dekretu, tracą prawo do emerytury, o ile są [illegible] państwowymi.

Art. 2 — Nie może być urzędnikiem państwowym, kto nie jest członkiem Partii Narodu. Ci, którzy nie wpiszą się do organizacji najpóźniej do dnia 1 sierpnia 1940 r., jak również ci, którzy żądając wpisu, nie zostaną przyjęci, zostają pełnoprawnie odwołani z tym dniem. Zarządzenie to nie dotyczy wojskowych w czynnej służbie.

Art. 3. — Nikt nie może kandydować, ani być wybranym do rady, lub komitetu jednego z wolnych zawodów, przewidzianych ustawą, o ile nie jest członkiem Partii Narodu. Utrata członkostwa Partii pociąga za sobą pełnoprawne wykluczenie z jakiejkolwiek korporacji lub organizacji wolnych zawodów.

Art. 4. — Każda osoba prawna stowarzyszenie lub towarzystwo jakiegokolwiek rodzaju, jakikolwiek byłby rodzaj ich działalności zostanie rozwiązane, jeśli:

a) osoby kierujące organizacją prowadzą działalność sprzeczną z interesami Partii Narodu;

b) fundusze tych stowarzyszeń lub towarzystw użyte będą dla prowadzenia propagandy [illegible] Partii Narodu.

Art. 5. — Nikt nie może być członkiem zarządu przedsiębiorstwa prywatnego lub publicznego, jeśli nie jest członkiem Partii Narodu.

Art. 6. — Ktokolwiek [illegible], uszkadza publicznie, z niechęci lub ze złośliwości odznaki, godła, uniformy, orzełki, lub publikacje Partii Narodu — będzie karany więzieniem od miesiąca do roku.

Art. 7. — Majątek osób fizycznych, lub prawnych, które okażą się winnymi jednego z wymienionych wykroczeń, zostaną zajęte na przeciąg czasu ustalony przez władzę sądową w wyroku. Władze sądowe mogą również zażądać likwidacji instytucyj społecznych, lub firm indywidualnych, jak również likwidacji udziałów we wszelkich przedsiębiorstwach.

Art. 8. — Procesy w przedmiotach, ustalonych w poprzednich artykułach sądzone będą według procedury, stosowanej do gorących uczynków według Kodeksu Karola II, nawet jeśli nie zachodzą wszystkie warunki, przewidziane w art. 224 Kodeksu Karola II.

Bukareszt, dn. 21 VI 1940.

Prez. Rady Min. Min. Spraw.
G. Tatarescu A. Bentoiu

### 24 godziny na frontach

**WE FRANCJI** sytuacja na froncie bez większych zmian. Linja pozycji stron walczących przebiega południowo Bretanii dalej wzdłuż biegu rz. Loary i na południe od biegu tej rzeki w rejonie Orleanu, dalej ku wschodowi na południe od m. Lyonu, skąd poprzez masyw Alp ku stykowi granicy szwajcarsko włoskiej. W Wogezach u górnym biegu rz. Mozeli walczy grupa wojsk francuskich, na linii Maginota również walki w toku.

Lotnictwo angielskie rozwija silną działalność w Niemczech północno - zachodnich i we Włoszech północnych, gdzie zbombardowane zostały zakłady Ansaldo w Genui i Fiat w Turynie. Lotnictwo niemieckie atakowało Anglię wschodnią.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** starcia pograniczne w Afryce północnej oraz na pograniczu Sudanu i Erytrei. Włosi bombardowali Bizertę i Maltę.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt wtorek 25 czerwca 1940
Nr. 606 (145)

Proprietari
TYTUS CZEKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## ROZEJM

Rząd francuski zdecydował się podpisać warunki zawieszenia broni podyktowane mu przez Rzeszę niemiecką. Działania wojenne we Francji mają jednak ustać dopiero po podpisaniu rozejmu między Francją a Italią.

Nie są jeszcze znane warunki żądań niemieckich. Wiadomo jednak, że mają one na celu zniszczenie całkowite potęgi militarnej Francji i uniemożliwienie jej wznowienia działań wojennych po stronie Wielkiej Brytanii. Kapitulacja bezwzględna i wydanie się na łaskę i niełaskę zwycięzcy będzie na pewno istotą układu, którego podpisanie stanowi jedno z najbardziej dramatycznych wydarzeń tej wojny.

W 22 lata po największym zwycięstwie w swej historii, wielkie imperium francuskie, posiadające olbrzymie posiadłości, ogromne bogactwa i mimo wszystko niewyczerpane jeszcze elementy oporu i odrodzenia, rezygnuje z roli wielkiego mocarstwa i z niezależności swej polityki, łamie słowo dane Wielkiej Brytanii i Polsce, naraża ludność swą na wstrząs moralny, których konsekwencyj, uderzających nie tylko w obecny ustrój francuski, przewidzieć jeszcze nie można.

Co prawda, elementy rezygnacyjne zaznaczały się od dawna w polityce francuskiej, jak również niewiara we własne siły, które starano się opancerzyć »niezdobytymi« rzekomo fortyfikacjami, co prawda Francja, według słów marsz. Petain, miała obecnie mniej sojuszników niż w r. 1918, lecz jak słusznie zauważył p. Lugosianu w »Universul«, utracenie wielu przyjaciół jest również wynikiem błędów francuskiej polityki, wszystkie te jednak objawy, wynikające z zaniku żywotności biologicznej Francji nie tłumaczą motywów decyzji rządu w Bordeaux.

Wydaje się, że ludzie, którzy decyzję tę przyjęli, doszli do przekonania, że rozejm, choćby zawarty w najgorszych warunkach, pozwoli im uratować choć cień dawnej Francji, jakiś skrawek terytorium wolny od okupacji, oszczędzając dalszych ofiar i dalszych zniszczeń. Zdaje się, że i to rozumowanie leży na linii tego samego błędnego nastawienia, które Francję doprowadziło do zguby.

Wojna obecna ma charakter totalny. Postawiła ona wszystkie narody walczące przed alternatywą albo — albo. Albo będzie wolnym, albo niewolnikiem, mocarstwem lub protektoratem, wszystkim, albo niczym. Między tymi alternatywami nie ma sytuacji pośrednich i żadnych kompromisów.

Mimo podpisania rozejmu, Francja nadal będzie niszczona, bo wojna angielsko-niemiecka nadal toczyć się będzie częściowo nad jej terytorium, a może wprost na jej ziemi. Nadal jej synowie będą ginęli z tym tylko, że mieć w sercu będą gorycz, jaką daje każde poddanie i każde upokorzenie.

(Dokończenie na str. 2)

### „Żądam od wszystkich odrodzenia dusz"

## Król Karol II do Rumunów

### wobec utworzenia „Partii Narodu"

J. K. Mość wygłosił w sobotę o godz. 21 przez radio następujące przemówienie w ramach t. zw. »Godzin Narodu«.

Najwyższe organy Frontu Odrodzenia Narodowego wystosowały do Mnie apel z prośbą o objęcie przeze Mnie najwyższego kierownictwa jedynej i totalitarnej organizacji politycznej, jaką jest Partia Narodu.

Przyjąłem na Siebie ten trud, przekonany, że wypełniam najwyższy obowiązek wobec Państwa i Narodu.

Przyjąłem na Siebie ten obowiązek w tym przeświadczeniu, że jedynie żywotne siły, ożywione miłością Ojczyzny, pod bezpośrednim kierownictwem stróża losów Ojczyzny, będą mogły urzeczywistnić skuteczniej i w sposób bardziej decydujący jedność myśli i uczuć, których Rumunia tak bardzo potrzebuje, szczególnie dziś, gdy nie możemy wiedzieć, co kryje przed nami przyszłość.

Działanie to nie jest bynajmniej nowe, wywołane potrzebami teraźniejszości. Jest ono dalszym rozwinięciem tego, co zapoczątkowane zostało Konstytucją z r. 1938.

Oświadczyłem wówczas, że najwyższym prawem, którym mamy się kierować, jest dobro Ojczyzny, do którego należy dążyć drogą bohaterstwa.

Nadszedł czas, gdy na tę drogę należy wstąpić. Dokonałem tego, podpisując wczoraj odnośny dekret.

Minęła chwila wahania i wątpliwości; nadeszła chwila rozstrzygających urzeczywistnień i ostatecznej walki dla naszego odrodzenia.

Minęła chwila, gdy ważniejsze mogły się okazać interesy jednostek; nadeszła chwila, w której tylko wspólne i narodowe interesy kierować winny myślami i czynami wszystkich członków społeczeństwa rumuńskiego.

**Jeden cel. Jedna myśl. Jeden wysiłek. Jeden czyn i jedna dusza powinny wywołać dreszcz odrodzenia całego Narodu i zahartować wysiłki wszystkich.**

Nasza Konstytucja nakłada na wszystkich obowiązek uważania Ojczyzny i Narodu za najważniejszą podstawę ich życia.

Przez stworzenie pod Moim najwyższym kierownictwem Partii Narodu, powstają do dyspozycji Rumunii i Rumunów środki urzeczywistnienia tego nakazu w sposób najszybszy i najowocniejszy.

Nadeszła błogosławiona chwila, w której szczególne cnoty ducha Mego Narodu muszą okazać się i wyjawić w twórczej i solidarnej pracy dla postępu całego społeczeństwa.

**Dziś żądam od wszystkich odrodzenia dusz, nowego rachunku sumienia, nowego rozmachu solidarności społecznej i narodowej, aby indywidualizm nie był celem sam w sobie, lecz środkiem wzmocnienia i postępu społeczeństwa.**

Minęła chwila, gdy każdy myślał tylko o sobie, a nadeszła chwila, w której każdy myśleć winien o [illegible] narodu, [illegible] w jedności słowa: **Rumunia.**

Rozszerzając ramy organizacji politycznej, daję sposobność wszystkim, którzy chcą zostać bojownikami nowego czynu, do skupienia szeregów wokół Mej osoby w potężną gromadę, by, podobni do roju pszczół, mogli stworzyć ul, wrzący pożyteczną pracą dla społeczeństwa.

**Jest to wielka chwila w dziejach naszego rozwoju, to moment, w którym każdy Rumun winien zrozumieć, że jego najwyższym obowiązkiem jest dołączyć** się do roju z pełną wiarą.

Musimy zatym rozpocząć pracę i podjąć walkę za nowe ideały z całym zapałem, jaki może dać świeżość myśli, uczucia i wieku.

Nie gardząc osiągnięciami doświadczonych, dziś apeluję również do młodego pokolenia, by również dołączyło się do wysiłku dla odrodzenia narodowego.

Niechaj jego zapał i jego wierność dla Króla i Narodu będą Mi najsilniejszą podporą w nadchodzących czasach.

Wszystkie organizacje młodzieżowe, Front Narodowy Studentów, jak i inne, winny się zlać w tym nowym ruchu.

**Nie możemy pozostać biernymi, lecz czynnymi.**

Potrzebujemy wiernych bojowników partii, pełnych zapału, którzy, jak wszyscy bojownicy, wybierani będą spośród młodzieży Narodu.

Wchodząc dziś na nową drogę, zapoczątkowaną przez Konstytucję z r. 1938, wyrażam pod adresem Partii Narodu, zatym pod adresem całego zorganizowanego kraju, zjednoczonego i totalitarnego gorące życzenia, by osiągnięte wyniki zapewniły Rumunii w przyszłości spokój i bezpieczeństwo.

Niech się tak stanie z pomocą Boga, który pobłogosławi temu dziełu wzmocnienia i postępu wierzącego i wiernego Narodu.

Sanatate!

## Samoloty brytyjskie nad Berlinem

### Ważne obiekty wojskowe bombardowane

**Londyn, 24/VI.** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że brytyjskie samoloty bojowe i samoloty obrony wybrzeży zaatakowały w piątek port holenderski Willemsoord, bombardując statki niemieckie, stojące w porcie, doki, urządzenia portowe i magazyn nafty.

Dwa statki niemieckie zostały zatopione, a jeden samolot nieprzyjacielski zniszczony.

Jeden samolot brytyjski nie wrócił.

Jednocześnie inne formacje brytyjskie podjęły loty wywiadowcze nad północno-zachodnią częścią Niemiec, bombardując przy tej sposobności dwa lotniska i rafinerię nafty.

W nocy na sobotę bombowce brytyjskie przeprowadziły loty nad szerokimi połaciami Niemiec północnych i zachodnich, atakując niezwykle ważne obiekty wojskowe.

Dwa bombowce nie wróciły z tych wypraw.

Również w sobotę zatopiony został przez jeden z brytyjskich samolotów statek niemiecki na Morzu Północnym.

**Berlin. 24/VI (Rador). D. N. B. donosi, że w nocy na sobotę kilka samolotów brytyjskich przyleciało aż nad Berlin**, zrzucając bomby kruszące i zapalające na zachodnie i północne dzielnice miasta.

## Jak ugodzono „Scharnhorst"

### w wielkiej bitwie powietrznej

**Londyn, 24/VI (Rador).** Ministerstwo Lotnictwa przynosi następujące szczegóły ataku na pancernik niemiecki »Scharnhorst« (26.000 ton).

Pancernik, trafiony nie dawno angielską bombą lotniczą, stał przez pewien czas w fiordzie Trondheim i zamierzał zapewne wrócić do macierzystego portu dla przeprowadzenia naprawy uszkodzeń, gdyż opuścił fiord pod osłoną licznych kontrtorpedowców i [illegible] Messerschmittów.

Po wyjściu z portu pancernik dostrzeżony został przez czatującą na niego angielską łódź podwodną, która wypuściła na okręt torpedę. Torpeda nie trafiła. Dowódca łodzi podwodnej zawiadomił natychmiast swe dowództwo o wypłynięciu pancernika na morze. Wysłano przeciw niemu ciężkie bombowce z torpedami powietrznymi. Mimo silnej osłony samoloty brytyjskie przeszły natychmiast do ataku, nie trafiły jednak w pancernik, zatapiając jedynie jeden z eskortujących go kontrtorpedowców.

Wkrótce nadleciała druga formacja bombowców, która zaatakowała pancernik bombami. Trzy bomby trafiły w okręt, z czego dwie w wieżę, a jedna w tylny pokład.

W walkach powietrznych zestrzelono ponadto dwa Messerschmidty.

5 bombowców brytyjskich nie wróciło z tego ataku.

## Tak mówił Clemenceau...

Dnia 4 czerwca roku 1918, zainterpelowany przez przerażony parlament w sprawie bitwy, przegranej pod Chemin des Dames, Clemenceau, podówczas premier i minister spraw wojskowych, odpowiedział:

»Osiągnięcie zwycięstwa w zależności od tego, czy zdobędziecie się na spokój, zaufanie do samych siebie, determinację przetrwania tej ciężkiej walki. Zwyciężycie, bo nasz wróg stosuje w wojnie metodę stawiania na jedną kartę i ryzykowania wszystkiego. Kwestia polega na tem: swoją metodą wróg chce nas sterroryzować, zmusić do zaniechania walki. Ale ojczyzna będzie broniona do upadłego. Zgodzimy się tylko na pokój zwycięski. Nie odstąpimy od tego celu ani na chwilę«.

Słowa w owej chwili zdawały by się szaleńcze. W pięć miesięcy później Niemcy pokonane zwróciły się o pokój.

Jak stary Tygrys to osiągnął? Nie dał osłabnąć duchowi. Wołał nieustannie:

»Moja polityka zagraniczna i polityka wewnętrzna — to jedno. Polityka wewnętrzna: wojuję. Polityka zagraniczna: wojuję. Zdradziła nas Rosja: ja wojuję dalej. Kapituluje ten lub ów, ja wojuję dalej. I będę wojował aż do ostatniego kwadransa«.

Dziś słychać takie słowa z drugiej strony Kanału.

# Sowiety nad Bałtykiem

## Za kulisami okupacji Litwy, Łotwy i Estonii

Interesujące oświetlenie wypadków nad Bałtykiem znajdujemy w nr. 167 »Neue Züricher Zeitung«:

»Można oczywiście zrozumieć, — pisze dziennik, — że Sowiety w związku z rozwojem wojny europejskiej i ze względu na możliwość hegemonii niemieckiej czują się zmuszone zastosować wszelkie środki zapobiegawcze, aby zamknąć Niemcom drogę na Wschód, i że w tym celu usiłują uczynić coś w rodzaju potężnych fortów zaporowych z państw bałtyckich, a zwłaszcza z Litwy, dzielącej Niemcy od Rosji.

Wydaje się nam jednak, że porozumienie było by się dało zawsze osiągnąć, gdyby bolszewizm — obok swych czysto militarnych celów — nie uważał za konieczne wcielenie Litwy i innych państw bałtyckich do systemu sowieckiego. Wątpliwości, jakie powstały po porozumieniu się Rosji z państwami bałtyckimi, obawy, że Moskwa nie zadowoli się na dłużej samodzielnością tych państw, znajdują dziś potwierdzenie. Tak jak Stalin podjął wojnę z Finlandią, gdyż sądził, że w czasie uwikłania się mocarstw w wojnę może łowić ryby w mętnej wodzie, tak też i obecnie wydaje mu się, że nadeszła chwila »faktów dokonanych« nad Bałtykiem, które mu zapewnią nie tylko ochronę przed przyszłymi inwazjami, ale również przesuną dalej na Zachód komunistyczną sferę wpływów.

Inaczej nie można by objaśnić bezwzględności, z jaką dokonano zajęcia Litwy przez wojska bolszewickie«.

Równocześnie w depeszy ze Sztokholmu dziennik donosi:

»Szybkie posuwanie się Rosji wywołało w Skandynawii żywe zaniepokojenie. Szczególnie znamienne jest napomknienie o Finlandii w urzędowym sowieckim uzasadnieniu akcji przeciw Łotwie i Estonii. Prasa sowiecka już raz przed kilku tygodniami zarzucała Finom w najostrzejszym tonie, że naruszyli układ pokojowy z Moskwą, stosując jakoby sabotaż w fabrykach, jakie mieli odstąpić Sowietom.

Obecne szybkie przeprowadzenie planów rosyjskich nad morzem Bałtyckim objaśniają tu rosnącą niewątpliwie nieufnością wobec Niemiec.

»Dagens Nyheter« wypowiada pogląd, że Stalin miał nadzieję iż przez pakt z Niemcami wzmocnić na tyle ich poczucie bezpieczeństwa, że zdecydują się podjąć wojnę z mocarstwami zachodnimi, z czego wyniknie osłabienie obu stron, z pewnością nie bez pożytku dla neutralnej Rosji. Początkowo szło wszystko po tej linii i dlatego ograniczyły się Sowiety na postawionych wówczas żądań wobec państw bałtyckich. Niemieckie sukcesy czynią jednak koniecznym przyspieszenie rozbudowy systemu obronnego Rosji.

Sowiety nie zachowały się przytym pasywnie także wobec drugiego partnera osi, Italii, lecz wyraźnie oświadczyły, że rozszerzenie operacji wojennych na Bałkany nie mogło by nie dotknąć Rosji. Nie należy przesądzać, czy i jak dalece rokowania moskiewskie z przedstawicielami Anglii i Francji pociągną w związku z tym wcześniej czy później dalsze konsekwencje«.

# Niemcy a Ukraina

## Znamienne posunięcia Trzeciej Rzeszy

Nadchodzące wiadomości z Polski wykazują, że od pewnego czasu opieka okupantów niemieckich nad Ukraińcami przybiera coraz większe rozmiary. Ścisła współpraca niemiecko-ukraińska jest faktem nader znamiennym na tle rozwoju ostatnich europejskich wydarzeń, tym bardziej, że inicjatywa tej współpracy wychodzi ze strony niemieckiej.

Obecnie duże wysiłki dokonywane są nad rozbudową szkolnictwa ukraińskiego, o czym pisze — narazie dość jeszcze ostrożnie — »Warschauer Zeitung«. Poza szkołami tworzy się specjalne instytucje oświatowe, pomoce szkolne, wielką uwagę poświęcając sprawie wychowywania odpowiedniej kadry nauczycieli. W Krakowie zorganizowany został kurs dla maturzystów ukraińskich.

Dzisiaj niepodobna jeszcze przewidzieć rozwoju i natężenia tej współpracy, [illegible] zależy to bowiem od ogólnej sytuacji.

# Gdańsk szuka zaplecza...

Dotychczasowe wysiłki niemczenia anektowanych ziem polskich nie dały spodziewanych przez Niemców wyników. Osiedlenie Niemców bałtyckich nie dużo mogło zmienić strukturę ludnościową tych ziem. Przyznaje to »Warschauer Zeitung«, która pisząc o powojennych planach kolonizacji, oświadcza, że nie można dopuścić do tego, by — jak dotychczas — masa polskich rolników nadawała swe piętno wsi, jej obyczajom i kulturze.

Jest rzeczą dla historycznych konieczności Gdańska dość znamienną, że naskutek zupełnego zastoju gospodarczego Gdańska, odciętego od swego zaplecza-klienta, »Warschauer Zeitung« notować musi duże wysiłki niemieckich sfer gospodarczych, by [illegible] wyroby gdańskie wprowadzić na rynek ziem polskich, — rynek wprawdzie ogromnie [illegible].

Życie ma swe naturalne prawa. Naprzekór podziałom.

**ROZPOWSZECHNIAJCIE KURIER POLSKI**

# Floty wojenne na Morzu Czarnym

Omówiliśmy niedawno armie krajów bałkańskich i wojenną marynarkę Turcji — państwa strzegącego wrót Morza Czarnego — Dardaneli. Na morzu tym, jak wiemy jednak, Turcja nie jest sama. Ma tu coś do powiedzenia również Bułgaria, Rumunia i Rosja.

Marynarka wojenna Bułgarii jest dopiero w zaczątkach: posiada ona, jak dotąd, tylko 4 patrolowce po [illegible] ton, 2 okręty strażnicze jeszcze mniejsze. Dwa okręty szkolne po 250 i [illegible] ton zamykają całość.

Rosja na Morzu Czarnym posiada stary okręt liniowy, dawny »Sewastopol« 8 tys. ton oraz [illegible] »Krasnyj Kawkaz« [illegible] działach 180 mm, trzy krążowniki po 6 tys. ton, dwa kontrtorpedowce po [illegible] ton i [illegible] torpedowce po [illegible] ton. Poza tym [illegible] łodzi podwodnych od 250 do [illegible]

Flota [illegible] do sił morskich Rosji na Bałtyku [illegible] i [illegible] żaden z [illegible] okrętów Morza Czarnego nie jest w stanie [illegible] się z wielkim [illegible] tureckim »Yavuz«. Przewaga [illegible] [illegible] [illegible].

# Rozejm

(Dokończenie ze str. 1)

Rząd francuski niczego nie ratuje, a gotów stracić resztę kapitału, jaki Francja wciąż posiadała. Czy podpisanie rozejmu będzie ostatnim aktem bierności, obawy przed ryzykiem wojennym, zaniku rozmachu politycznego. Czy wywoła reakcję tężyzny i dalszego oporu, do którego nawołuje gen. de Gaulle? O tym dowiemy się niebawem.

Jedno jest pewne. W dniu 22 czerwca w wagonie w Compiègne zawalił się pewien świat pojęć, obyczajów, idei. Bez względu na to, co się stanie, czy Francja pogodzi się z wolą, jaką wyznaczą jej obecni zwycięzcy, czy też zdobędzie się na reakcję nowych i świeżych sił. Francja przyszła będzie odmienna od tej, jaką ją znaliśmy i do jakiej przywykliśmy. Paryż nie uległ co prawda materialnemu zniszczeniu ale w przeciwieństwie do Warszawy — stracił dziś swe oblicze moralne.

Wszyscy, którzy uznają Francję za drugą swą ojczyznę, życzą jej odrodzenia. Lecz odrodzenie w obecnych czasach, gdy wszystko stawiać trzeba na jedną kartę, wiedzie przez walkę, przez ofiarę a w razie potrzeby przez krew. Oszczędność jest wielką zaletą. Ale w czasie wojny oszczędzanie krwi i mienia, jako jedyna wytyczna prowadzenia wojny, może doprowadzić do całkowitej utraty wszystkich kapitałów moralnych i materialnych, jakie nagromadziły stulecia.

Premier Churchill zapowiedział, że walka o Francję toczyć się będzie nadal. Prowadzić ją będzie — w zrozumieniu p. Churchilla — Wielka Brytania, prowadzić ją będą wszystkie narody, które ofiar i wysiłku nie szczędzą, prowadzić ją będą ci Francuzi, którzy wierni są wielkim wskazaniom swej ojczyzny.

# Saona, Moza i Skalda...

## były granicami Rzeszy za Karola V

Dziennik niemiecki »Münchener Neueste Nachrichten« zamieścił artykuł, z którego wywnioskować można, jakie pretensje terytorialne zgłoszą Niemcy pod adresem Francji w razie swego zwycięstwa.

Pismo przypomina, że aż do panowania Karola V włącznie granicami zachodnimi Rzeszy Niemieckiej były rzeki Saona, Moza i Skalda. Począwszy od wieku XVI odnośne prowincje były — jedna po drugiej — odrywane od Rzeszy i poddawane pod zwierzchnictwo korony francuskiej.

»Nasze armie na północy Francji — pisze dziennik niemiecki — winny być dumne, że walczą pod rozkazami odrodziciela Niemiec, na starej ziemi historycznej Rzeszy. Nigdy już Francja nie powinna móc wypędzać narodu niemieck. z jego historycznej przestrzeni życiowej. Nigdy już Belgia i Holandia nie powinny móc być używane jako bazy ataku przeciw Niemcom ze strony narodów zagranicznych, które bądź rozrastały się od dłuższego czasu poza Europą bądź też gruntują swą siłę wyłącznie na dywizjach afrykańskich, złożonych z Murzynów«.

Dodać należy, że t. zw. państwo rzymskie narodu niemieckiego obejmowało przez pewien czas również Italię.

# Co ma czynić Instytut „pracy niemieckiej na Wschodzie"

W uniwersytecie Jagiellońskim władze niemieckie utworzyły »Instytut Pracy Niemieckiej na Wschodzie«.

Instytut ten ma się przyczyniać do germanizacji Polski znajdującej się pod okupacją niemiecką oraz dostarczać »dowodów«, wykazujących niemieckie pochodzenie kultury i zabytków w Polsce. Wynika to wyraźnie z przemówienia, wygłoszonego przez generalnego gubernatora dr Franka w dniu otwarcia Instytutu.

Jak donosi »Warschauer Zeitung«, Frank podkreślił że do specjalnych celów Instytutu należy »przywrócenie historycznego zadania, jakie niemczyzna ma do spełnienia na wschodzie i restytuowanie tego, co było przez Polaków zabrane z niemieckiego ducha i niemieckiego działania«.

»Instytutowi należy się uniwersytet krakowski uświęcony przez działalność największych Niemców, przede wszystkim Kopernika. Wszystko, co tu jest niemieckie, co sztucznie, czy gwałtem było stłumione, wydobędziemy na światło, wypełnimy nowym życiem«.

# Na granicy Szwajcarii...

## I Francuzi zaznali losu uchodźstwa

O uchodźctwie francuskim do Szwajcarii czytamy w prasie szwajcarskiej:

»W Boncourt, stacji granicznej za Porrentruy przekroczyli granicę żołnierze francuscy. Setki uchodźców cywilnych ze swemi [illegible] przed domkiem celnym i na drogach. Stoją samochody z dobytkiem domowym, [illegible] Są tam [illegible], kobiety, dzieci, starcy, którzy przybyli pieszo z Nancy i [illegible], niosąc w rękach nędzne zawiniątka, a nawet małe [illegible] [illegible] zabrać pod [illegible].

Opowiadają, że dotarli do granicy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] drogi [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] od 14-[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] starcy i dzieci.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z pomocą [illegible] ludności miejscowej. [illegible] [illegible] do Porrentruy, [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] tego obrazu«.

# Z ostatniej chwili

## Apel do narodu amerykańskiego

Londyn 24. 6. (Rador) Ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie brytyjskim, Kennedy, wystosował do narodu amerykańskiego za pośrednictwem radia londyńskiego wezwanie z żądaniem przyjścia z pomocą Wielkiej Brytanii przez Czerwony Krzyż amerykański.

Wszystko przemawia za tym — oświadczył ambasador Kennedy — że Wielka Brytania będzie musiała przetrwać oblężenie, największe, jakie zna historia świata. Wyspa brytyjska stoi wobec wielkiego niebezpieczeństwa i cierpienia, większego, aniżeli to, wobec jakiego stała Polska, Finlandia, Holandia, Belgia i Francja.

## Komunikat francuski

Bordeaux, 24/VI (Rador). Komunikaty francuskie z dnia 22 czerwca wskazują na słabą działalność na całym froncie.

Jedynie Włosi, którzy zaatakowali wojska francuskie w kilku punktach, zostali wszędzie odparci.

**Dr. Med J. Migdal**
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr 3 A, I piętro
Codz. 10—2 i 6—8 Tel. 3-28-35

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURIERZE POLSKIM

---

30 dni CZERWIEC 1940

**25**

Eulogiusza
słowiański: Wlastymita
ewangelicki: Wilhelma
grecko - katolicki: 12. Onufrja

**wtorek**

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4. 32 | pełnia |
| zachód | 20. 2 | |

# Afryka pod bombami angielskimi

## zwycięskie pojedynki z samolotami włoskimi

Kairo, 24/VI (Rador). Agencja Reutera donosi, że port włoski w Libii był w sobotę ośrodkiem ataków powietrznych angielskich.

Eskadry angielskie rozpoczęły swe naloty o świcie. Po ataku zauważono wznoszące się z jednego wielkiego włoskiego okrętu wojennego gęste dymy.

Przy tej sposobności bombowce brytyjskie zetknęły się z dwoma pościgowcami włoskimi, które wzięte pod morderczy ogień, wycofały się ciężko uszkodzone i wątpliwe jest, czy doleciały do swych baz.

Po tym ataku nastąpiły inne.

Jeden z pościgowców brytyjskich, prowadząc wywiad nad portem, zaatakowany został przez 3 pościgowców włoskich, lecz lotnik zestrzelił jeden samolot, drugi uszkodził poważnie i wrócił cało do swej bazy.

Wszystkie aparaty brytyjskie wróciły z swych wypraw na port Tobruk.

Miejscowości El Adem i El Gibbi w Libii zostały ponownie zbombardowane, przyczym kilka stojących na ziemi samolotów włoskich zostało zapalonych. Jeden samolot nie wrócił.

Również lotnisko [illegible] zostało zbombardowane.

Kairo 24. 6. (Rador) Dowództwo brytyjskich sił powietrznych na wschodzie podaje, że jeden z brytyjskich samolotów [illegible] stoczył nad Maltą walkę z wielkim trzymotorowym bombowcem włoskim. Po zaciętej walce samolot włoski złamał się w pół i wpadł w morze.

Nad Afryką północną lotnictwo brytyjskie przeprowadziło ważne loty wywiadowcze.

Podczas nalotu na Massaua jedna z bomb trafiła wprost w pozycję, w której znajdowały się wojska nieprzyjacielskie.

Samoloty brytyjskie bombardowały ponownie lotnisko w [illegible], przyczym jeden samolot włoski został zapalony a drugi uszkodzony.

Włosi dokonali kilku nalotów na Port Sudan.

Z drugiej strony samoloty brytyjskie zaatakowały koncentracje wojsk włoskich w Asosa, w Abisynii, przy czym uszkodzone zostały poważnie koszary mimo żywego ognia obrony przeciwlotniczej.

Wszystkie te operacje przeprowadzone zostały bez strat dla angielskiego lotnictwa.

# Wstrząs ziemi

W Bukareszcie dał się wczoraj odczuć około godziny 12.30 lekki wstrząs ziemi.

Prawdopodobnie był to refleks tektonicznego trzęsienia ziemi, którego ośrodek znajdował się na Bliskim Wschodzie.

Dokładnych informacyj dotychczas brak.

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv. Academiei.
Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).
Pod Prefektura Poliţiei, Calea Victoriei.
Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.
Calea Victoriei, Hotel »Grand«.
Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.
Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiare«.
Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«.
Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.
Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«.
Str. Fratelia naprzeciw »Athenaeum Roman«.
Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu.
Palatul Lido.
Narożnik Piata Victoriei i Blv. [illegible].

# Ogłoszenia

KNYCHA EUGENIUSZA z Nowego Sącza kaprala podchorążego 8 pułku ułanów poszukuje Kopacz Cyprian Targu Jiu Lagerul.

EDMUNDA RÓŻYCKIEGO i JERZEGO BURESNIEWICZA z Warszawy oraz wszelkich wiadomości o nich poszukuje [illegible] Redakcja Kuriera Polskiego, Bucureşti, str. Academiei 2.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 150 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt str. Academiei 2
tel. 556 32

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 5 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Rokowania z Italią rozpoczęte

## w miasteczku o 20 km od Rzymu

Bordeaux 24. 6. (Rador) Urzędowe czynniki francuskie były wczoraj wieczór przekonane, że delegaci francuscy zetknęli się już wczoraj z delegatami włoskimi celem przeprowadzenia rokowań odnośnie do zawarcia zawieszenia broni francusko - włoskiego.

Rokowania potrwają prawdopodobnie 2 — 3 dni.

Rzym 24. 6. (Rador) Delegaci francuscy przybyli do Rzymu na pokładzie trzech samolotów niemieckich i wylądowali o godzinie 15-tej.

W pierwszym samolocie, któremu towarzyszyły dwa aparaty włoskie, znajdowało się trzech oficerów francuskich i kilku niemieckich. W drugim samolocie znajdowało się dalszych trzech oficerów francuskich. W trzecim samolocie przyleciał wyższy oficer francuski w towarzystwie ambasadora Noela. W ten sposób delegacja francuska składa się z 7 oficerów francuskich, ambasadora Noela i kilku sekretarzy.

Ze strony włoskiej w rokowaniach bierze udział kilku wyższych oficerów z ministerstwa wojny i dwaj funkcjonariusze ministerstwa spraw zagranicznych.

Po powitaniach obie delegacje udały się do jednego z miast włoskich, którego nazwa trzymana jest jeszcze w tajemnicy i rozpoczęły rokowania.

Willa, którą władze włoskie oddały do dyspozycji delegacji francuskiej otrzymała bezpośrednie połączenie telefoniczne z Bordeaux.

Agencja Stefani dodaje, że miejscowość, w której toczą się rokowania oddalona jest o 20 km od Rzymu.

W niedzielę doręczono delegatom tylko warunki zawieszenia broni. Żadne rokowania nie odbyły się.

Wręczenie warunków odbyło się w obecności ministra spraw zagranicznych Ciano, marszałka Badoglio oraz generałów Pricolo i Roatta.

Delegację francuską tworzą: gen. Huntziger, gen. Parisot, ambasador Noel, wiceadmirał Le Luc i gen. Bergeret.

# Francja zamorska odrzuci kapitulację rządu Petaina?

Londyn 24. 6. (Rador) Agencja Reutera donosi, że Wysoki Komisarz Francji w Syrii, przemawiając w niedzielę w południe przez radio w Bejrucie oświadczył m. in.:

»Naczelny dowódca wojsk francuskich w Syrii generał Mittelhauser postanowił prowadzić nadal misję Francji w Syrii i bronić z niesłabnącą energią obrońców honoru Francji i jej sztandaru«.

Wysoki Komisarz dodał, że zgadza się w zupełności z naczelnym dowódcą sił francuskich w Syrii.

Z drugiej strony donoszą, że podobne postanowienie powziął Wysoki Komisarz francuski w Tunisie Peyrouton i gubernator wojskowy Maroka i Algieru generał Nogues.

Również ze wszystkich stron świata i ze wszystkich kolonii francuskich nadchodzą depesze o niezłomnej woli wszystkich Francuzów zagranicznych nie poddawania się postanowieniom rządu w Bordeaux i obrony posiadłości francuskich do ostateczności. Francuzi zagraniczni gotowi są złożyć na ołtarzu Ojczyzny mienie i życie, a nie poddać się hańbiącym warunkom nieprzyjaciół.

# Na froncie walka trwa

Bordeaux 24. 6. (Rador) Komunikat francuski z dnia 23 czerwca podaje, że na ogół sytuacja na froncie jest nie zmieniona, z wyjątkiem wybrzeża Atlantyku, gdzie wojska niemieckie idą naprzód na Rochefort, Saintes i Cognac.

Na froncie alpejskim Włosi usiłują posunąć się naprzód, ale wojska francuskie utrzymują na ogół swe wysunięte pozycje.

Berlin 24. 6. (Rador) Komunikat niemiecki podaje, że bitwa w Alzacji i Lotaryngii zakończyła się kapitulacją otoczonej armii francuskiej w dniu 22 bm. Około pół miliona żołnierzy francuskich dostało się do niewoli wraz ze swymi dowódcami.

Jeden z najsilniejszych fortów Strasbourga, Motzig, zdobyty został przez oddziały niemieckie.

Część załogi linii Maginota w Alzacji i Lotaryngii, jak również niektóre oddziały w Wogezach, stawiają zacięty opór.

Nad Atlantykiem zajęty został port wojenny St. Nazaire. Wojska niemieckie zbliżają się ku La Rochelle.

# Lloyd George w rządzie?

Belgrad 24. 6. (Orient) Dzienniki tutejsze zamieszczają wiadomości z Londynu, z których wynika, że według wszelkiego prawdopodobieństwa rząd brytyjski zostanie zreformowany. Do nowego rządu ma podobno wejść były premier Lloyd George.

# Zmiana rządu w Egipcie

Kairo 24. 6. (Rador) Król Faruk przyjął dymisję gabinetu, który sprawować będzie władzę aż do utworzenia nowego gabinetu.

Agencja Reutera sądzi, że utworzony zostanie rząd koalicji narodowej.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-09-38.

# Gen. de Gaulle pozbawiony praw wojskowych

Rzym 24. 6. (Rador) Agencja Stefani donosi, że według komunikatu, podanego przez radio [illegible], na niedzielnym posiedzeniu rady ministrów francuskich gen. de Gaulle został na wniosek gen. Weyganda pozbawiony swych praw wojskowych niezależnie od dalszych sankcyj przeciw niemu.

# Co się dzieje w Poznaniu

## Wszystkie dzielnice miasta przemianowane

Jak donosi »Ostdeutscher Beobachter«, poznański Ogród Zoologiczny ma być przeniesiony na tereny nowego parku miejskiego w południowo - zachodniej części miasta (parku im. Kasprowicza). Do Poznania przybył kierownik berlińskiego Ogrodu Zoologicznego dr Lutz Heck, aby zbadać plany i udzielić wskazówek. Nowy teren ma 26 hektarów powierzchni i jest pięciokrotnie większy od dawnego.

Miasto Poznań, po przyłączeniu sąsiednich gmin, zostało podzielone na 17 dzielnic: większość ich nazw pozmieniano w taki sposób, że dawnych nazw trudno się domyśleć. Mianowicie nowe dzielnice, idąc od północnego zachodu do południowego wschodu, nazywają się: Nipperfeld, Sedan, Steineck, Golnau, Jersitz, Hermannstadt, Lenzingen, Gunthershausen, Weinern, Altstadt, Wilde, Oststadt, Heinrichstadt, Seehof, Johannistal, Bamberg, Luisenhain.

Jak z tego wykazu widać, zostawiono — poza Starym Miastem — tylko 3 dawne nazwy zniemczone: Jersitz (Jeżyce), Wilde (Wilda) i Luisenhain (Dębina). Z innych nazw poza Oststadt (wschodnia część miasta) domyślić się można tylko co oznaczają nazwy: Golnau (Golęcin) i Weinern (Winiary).

Jak podaje »Deutscher Beobachter« znana kawiarnia i restauracja wycieczkowa (należąca ostatnio do p. [illegible]) w Ludwikowie jest zamknięta: pismo zaleca wycieczkowiczom niemieckim korzystanie z lokali gastronomicznych w sąsiednim Puszczykowie (nazwanym przez Niemców Unterberg). »O. B.« zapowiada też, że nad Jeziorem Góreckim (niem. Gurka-See) ma być zbudowany wielki zakład kąpielowy z plażą. Jak wiadomo, przed wojną Jezioro Góreckie z okolicą stanowiło Park Narodowy i władze polskie z tego względu nie pozwalały na tego rodzaju szpecenie jego charakteru.

To samo pismo podaje wiadomość o ponownym otwarciu wspaniałego basenu pływackiego z plażą na Sołaczu (nazwanym przez Niemców Kuhndorf) w Poznaniu; obliczony jest on na 2000 osób, plaża na 5000 osób, trybuny na 2000 osób. Dziennik oświadcza, że basen ten stanowi jedną z osobliwości miasta i może z pewnością mierzyć się z tego rodzaju urządzeniami w większych od Poznania miastach.

# Rząd Petaina przyjął tragiczny rozejm

## Całkowite rozbrojenie Francji

## Okupacja znacznej części kraju

**Berlin 24. 6. (Rador)** Agencja DNB przynosi dalsze szczegóły rokowań w lesie w Compiegne o zawieszenie broni.

W sobotę rano o godzinie 10 auta z delegatami francuskimi przybyły ponownie do Compiegne i rokowania, przerwane około północy zostały znów podjęte.

Po całodziennych rokowaniach w sobotę wieczór o godz. 18.50 podpisany został układ o zawieszeniu broni, który jednak wejdzie dopiero w życie w 6 godzin po podpisaniu takiegoż układu z Włochami.

Ze strony francuskiej pierwszy podpisał układ gen. Huntziger, ze strony niemieckiej gen. Keitel.

**Londyn 24. 6. (Rador)** Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł autorytatywnych, że przyjęte przez marszałka Petain'a warunki zawieszenia broni są niezwykle ciężkie i przedstawiają się następująco:

Niemcy zatrzymają pod swoją okupacją całe zachodnie wybrzeże Francji, jak również terytorium, leżące na północ od linii Genewa - Tours.

Francja ponosić będzie koszty okupacji.

Siły zbrojne Francji zostaną zdemobilizowane i rozbrojone. Tylko nieznaczna siła zbrojna pozostanie na terytorium okupowanym. Liczebność tych wojsk ustalona zostanie później przez Niemcy i Włochy.

Francja oddaje Niemcom w dobrym stanie całą artylerię, wszystkie czołgi, samoloty i wszelką amunicję. Żadne wojska francuskie nie mogą opuścić Francji. Żaden materiał wojenny nie może być przekazany Wielkiej Brytanii. Żaden francuski statek handlowy nie może opuścić portu, zaś te statki, które znajdują się poza portami mają być wezwane do powrotu.

Wszystkie przedsiębiorstwa i zapasy mają być oddane Niemcom w dobrym stanie, tak samo jak fortyfikacje, arsenały marynarki, koleje i linie komunikacyjne.

Radiowe stacje nadawcze przestaną działać na całym terytorium Francji.

Rząd francuski ułatwi transport towarów między Niemcami a Włochami przez swoje terytorium.

Wszyscy jeńcy wojenni niemieccy, pozostający w niewoli francuskiej zostaną uwolnieni. Jeńcy francuscy pozostaną w obozach niemieckich aż do podpisania pokoju.

Flota wojenna francuska ma być wezwana do powrotu na wody terytorialne francuskie, rozbrojona i internowana pod kontrolą niemiecką i włoską w portach, które zostaną wyznaczone przez Niemcy i Włochy.

Część floty wojennej, wyznaczona przez Niemcy i Włochy pozostanie nie internowana celem ochrony interesów francuskich w koloniach.

Zawieszenie broni wejdzie w życie w 6 godzin po zawarciu zawieszenia broni między Francją a Włochami i obowiązywać będzie aż do zawarcia pokoju. Niemcy jednak mają prawo wypowiedzieć zawieszenie broni, gdyby rząd francuski nie wypełnił jego postanowień.

# Anglia wobec kapitulacji Francji

## Mowa Winstona Churchilla

**Londyn 24. 6. (Rador)** Agencja Reutera przynosi następujące oświadczenie premiera Wielkiej Brytanii, Churchilla:

Rząd brytyjski dowiedział się ze smutkiem i ze zdziwieniem że podyktowane przez Niemców warunki zostały przyjęte przez rząd francuski w Bordeaux.

Rząd brytyjski jest przekonany, że warunki te nie zostały by przyjęte przez żaden inny rząd francuski, cieszący się wolnością niezależnością i powagą.

Takie warunki, jeśli przyjęte zostaną przez wszystkich Francuzów, oddają całą Francję wraz z jej imperium do rozporządzenia dyktatorów Niemiec i Włoch.

Nie tylko naród francuski został poddany i zmuszony do pracy przeciw swemu dotychczasowemu sprzymierzeńcowi, nie tylko terytorium Francji użyte zostanie za zgodą rządu francuskiego do przeprowadzenia ataku na dotychczasowego sprzymierzeńca, ale wszystkie zasoby Imperium francuskiego i cała flota wojenna francuska mają przejść szybko w ręce wroga i być użyte przeciw sprzymierzeńcowi Francji.

Rząd brytyjski jest przekonany, że bez względu na to, z czym się spotka, będzie w możności prowadzić dalszą wojnę, gdziekolwiek będzie się ona toczyła: na morz, w powietrzu, na ziemi aż do jej zwycięskiego końca.

Gdy Wielka Brytania wyjdzie z tych zmagań zwycięsko, zajmie się również sprawą narodu francuskiego, bez względu na działalność rządu w Bordeaux, a zwycięstwo Wielkiej Brytanii jest jedyną nadzieją dla przywrócenia wielkości Francji i wolności narodowi francuskiemu.

Mężni synowie innych narodów, podbitych przez narodowych socjalistów walczą zdecydowanie w szeregach obrońców wolności.

Dlatego rząd brytyjski wzywa również wszystkich Francuzów, pozostających poza władzą nieprzyjaciela do tych szeregów, co stanowić może najpewniejsze i najszybsze urzeczywistnienie ich dążeń narodowych.

Rząd brytyjski wzywa wszystkich Francuzów, gdziekolwiek się znajdują, do wzmocnienia szeregów oswobodzicieli, które są bardzo liczne i które natchnione silnym postanowieniem i przekonaniem o pewności zwycięstwa.

## 24 godziny na frontach

**WE FRANCJI** wojska niemieckie osiągnęły linię przebiegającą od brzegów Oceanu Atlantyckiego w rejonie La Rochelle i St Nazaire, na południe od rz. Loary do doliny rz. Rodanu na południe od m. Lyonu, skąd ku wschodowi na południe od Genewy ku granicy włoskiej. Grupa armii francuskich w Wogezach kapitulowała.

**Z FRONTU WŁOSKIEGO** Wojska włoskie atakowały szereg pozycyj francuskich na pograniczu włosko - francuskim w Alpach, ataki te jednak wszędzie zostały odparte. Lotnictwo włoskie bombardowało bazę morską angielską w Aleksandrii i francuską bazę morską w Bizercie. W Afryce północnej i wschodniej włoskiej w dalszym ciągu starcia pograniczne i walki w powietrzu.

# „Francuski Komitet Narodowy"

## powstał w Londynie pod wodzą gen. de Gaulle

**Londyn 24. 6. (Rador)** Generał francuski de Gaulle, były wiceminister wojny w gabinecie p. Reynaud'a, wygłosił w niedzielę wieczór za pośrednictwem radia londyńskiego przemówienie, w którym stwierdził, że przyjęte przez rząd w Bordeaux warunki zawieszenia broni stanowią prawdziwą kapitulację.

Kapitulację te podpisano, zanim wyczerpane zostały wszystkie środki oporu. Na podstawie tych warunków wydana będzie w ręce wroga, który użyje ich przeciw sprzymierzeńcom Francji, broń francuska, samoloty, złoto.

Kapitulacja oddaje Francję w zupełną niewolę i oddaje rząd w Bordeaux w natychmiastową i bezpośrednią zależność od Niemców i Włochów. Nie ma już więcej we Francji niezależnego rządu, który zajmował by się według swego przekonania interesami Francji i Francuzów.

Z drugiej strony instytucje polityczne francuskie nie mogą funkcjonować niezależnie i naród francuski nie ma w tej chwili możności wyrażenia swej rzeczywistej woli.

Wobec powyższego utworzony zostaje za zgodą rządu angielskiego «Francuski Komitet Narodowy», reprezentujący interesy Francji i wszystkich Francuzów, którym zależy na utrzymaniu niepodległości Ojczyzny i którzy wierni zaciągniętemu przez Francję zobowiązaniu, gotowi są walczyć nadal aż do osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa sprzymierzeńców.

Skład «Komitetu Narodowego», podany zostanie wkrótce do wiadomości.

«Francuski Komitet Narodowy» złoży rachunek ze swej działalności albo rządowi francuskiemu, stałemu i legalnemu, albo przedstawicielom narodu, o ile okoliczności pozwolą na zebranie się takich przedstawicieli w warunkach, zapewniających im wolność i bezpieczeństwo.

«Francuski Komitet Narodowy» obejmie pod swą władzę wszystkich obywateli francuskich, przebywających na terytorium Wielkiej Brytanii i wszystkie oddziały wojskowe, które się na tym terytorium już znajdują, lub w przyszłości znajdą.

«Wojna nie jest jeszcze przegrana, Ojczyzna nie umarła. Nadzieja nie zgasła — zakończył swe przemówienie gen. de Gaulle — Niech żyje Francja!»

Po przemówieniu gen. de Gaulle odczytane zostało przez radio oświadczenie w języku francuskim następującej treści:

Rząd brytyjski uważa, że warunki zawieszenia broni podpisane przez delegatów francuskich, stanowią złamanie uroczystych układów, zawartych między sprzymierzeńcami i skazują rząd w Bordeaux na zupełną bezsilność w stosunku do nieprzyjaciela, pozbawiając go niezależności i prawa do reprezentowania wolnych obywateli francuskich.

Wobec powyższego rząd Wielkiej Brytanii oświadcza, że nie może obecnie uważać rządu w Bordeaux za rząd niepodległego państwa.

Rząd Wielkiej Brytanii przyjmuje do wiadomości projekt utworzenia «Francuskiego Komitetu Narodowego», który reprezentować będzie prawnie francuskie czynniki niezależne, a przez gotowość prowadzenia dalszej wojny wypełni międzynarodowe zobowiązania Francji.

Rząd Wielkiej Brytanii oświadcza, że uznaje «Tymczasowy Francuski Komitet Narodowy» i porozumiewać się z nim będzie we wszystkich sprawach, odnośnie do prowadzenia wojny tak długo, jak długo Komitet ten reprezentować będzie wszystkie czynniki francuskie, gotowe walczyć przeciw wspólnemu wrogowi.

# Odpowiedź Petaina W. Churchillowi

**Rzym 24. 6. (Rador)** Agencja Stefani donosi z San Sebastian, że marszałek Petain odpowiedział premierowi Churchillowi w niedzielę wieczór w przemówieniu radiowym, w którym oświadczył, iż to, że ze smutkiem przyjął do wiadomości słowa premiera rządu Wielkiej Brytanii, który jednak nie powinien się mieszać do spraw Francji. Tylko bowiem naród francuski ma prawo sądzić działalność swego rządu.

Nikt, nawet p. Churchill nie zdoła podzielić Francuzów na 2 obozy. Francuzi są przekonani, że zasłużyli na szacunek całego świata.

Ojczyzna pozostanie nienaruszona tak długo, jak długo Francuzi zachowają miłość dla niej. Francuz jest jak rolnik, który boleje nad złymi zbiorami, ale cieszy się jednak myślą, że spowodowane one zostały nie z jego winy i że przyszłe zbiory będą lepsze.

Niechaj p. Churchill wie, że każdy Francuz zachowa w najcięższych chwilach miłość Ojczyzny i ufność w przyszłość.

# Anglicy schwytali włoską łódź podwodną

**Londyn, 24/VI (Rador).** Admiralicja donosi, że Anglicy wzięli do niewoli na Morzu Czerwonym wielką włoską łódź podwodną.

Statek rybacki «Moonstone» patrolował w zatoce Aden, gdy nagle załoga dostrzegła wystający z wody peryskop łodzi podwodnej. Marynarze włoscy natychmiast zaatakowali łódź przy pomocy granatów podwodnych i zmusili ją do wypłynięcia na powierzchnię. Włosi odpowiedzieli na atak ogniem ze wszystkiej broni, jaką posiadali na pokładzie: z dwóch większych dział i kilku mniejszych, jak również torpedami. Załoga statku rybackiego odpowiedziała ze swej strony ogniem [illegible]metrowego działa i z karabinu maszynowego. Wkrótce łódź została trafiona w sam środek wieży, po czym załoga poddała się.

Łódź została przyholowana do portu w Aden.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI!

Impr. «EMINESCU» Societate anonime
Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt środa 26 czerwca 1940
Nr. 607 (146)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia:
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## NOWA FAZA

Podpisanie kapitulacji przez rząd francuski w Bordeaux rozpoczyna nową fazę wojny. Będzie ona formalnie zwrócona przeciw wyspom Wielkiej Brytanii i posiadłościom angielskim w Afryce i w Małej Azji. W istocie ulec ma zaatakowaniu całe imperium brytyjskie, cała rasa anglo-saska, której panowanie rozciąga się na wszystkie kontynenty i obejmuje również Stany Zjednoczone, będące prawie wszystkim dziełem Anglików.

Trudno narazie przewidzieć w jakich dokładnie warunkach odbędzie się realizowanie tego olbrzymiego planu. Sądzić należy wszakże, że wiele zależeć będzie od tego, co się stanie z posiadłościami kolonialnymi Francji, z jej mandatami i protektoratami: Syrią, Tunisem, Marokiem, Algierem. Czy podporządkują się one kapitulacyjnym postanowieniom rządu w Bordeaux? Czy też przystąpią do dalszej walki przy boku Anglii i w myśl wskazań gen. de Gaulle i powołanego przez niego do życia Narodowego Komitetu Francuskiego w Londynie, który chce pozostać wiernym zobowiązaniom Francji i jej świetnym tradycjom bojowym.

Nie ulega wszakże wątpliwości, że dla Anglii nie może być obojętne to, co się stanie w tej chwili z krajami zamorskimi, gdzie dotychczas panowała Francja. Syria, jak się zdaje, walczyć będzie nadal. Ale czy o inne posiadłości Francji nie wypadnie Anglii stoczyć ostrej walki?

To jedno zagadnienie. Drugie zagadnienie to obrona samej wyspy brytyjskiej. Wymaga ona nowych rozwiązań technicznych, wskutek działania lotnictwa, wymaga bardzo szczególowych planów obronnych. Anglicy, zdecydowani na wszystko, czynią — jak można przypuszczać — bardzo dokładne przygotowania.

Wynik ataku niemieckiego zależeć też będzie od dwóch wyników: od stopnia technicznego przygotowania Anglików i od ich siły psychicznej. Dotychczas Niemcy miały do czynienia z narodami słabszymi materialnie, choć, jak w wypadku z Polską, o niewątpliwej sile psychicznej i moralnej, bądź z Francją, której siła żywotna wskutek błędów jej [illegible], okazała się słabsza niż przypuszczano.

Anglo-Sasi stanowią jako przeciwnik zupełnie odmienne zjawisko. Są od Niemców silniejsi liczebnie, a siła moralna ich rasy jest wciąż bardzo wielka. Anglicy uchodzą za naród stary, lecz nie wpływa to na ich odwagę, upór i zdecydowanie, które występuje w chwilach walki. Australijczycy natomiast, Nowozelandczycy, Kanadyjczycy, Południowi Afrykanie i wreszcie Amerykanie to wszystko są narody młode, żywotne, rozradzające się, których świeżość biologiczna przewyższa nawet obecną żywotność rasy niemieckiej. Wszystkie te kraje o wspaniałej, bujnej młodzieży dostarczą Anglii świeżej krwi, świetnych lotników i marynarzy, oraz produkty swego młodego przemysłu wojennego. Doświadczenie Wielkiej Brytanii, jej przysłowiowy upór i zaciętość, oraz jej olbrzymi potencjał wojenny i techniczny winny w idealny sposób uzupełnić zapał młodych zamorskich Anglo-Sasów.

Wchodzimy w najtrudniejszą, pasjonującą i w zasadniczą fazę wojny, odmienną zupełnie od kampanii dotychczasowych, które działy się na lądzie. Sukcesy niemieckie w Polsce, w Norwegii, w Belgii, w Holandii i we Francji nie przesądzają też dlatego automatycznie o kampanii przeciw Anglii i Anglo-Sasom

## Rozejm francusko-włoski podpisany

# Drugi akt dramatu Francji

## Wielka Brytania nie uznaje kapitulacji Petaina

**Londyn 25. 6. (Rador)** Agencja Reutera podaje następujące szczegółowe warunki zawieszenia broni, podyktowane przez rząd niemiecki Francji:

Art. 1 — Natychmiastowe przerwanie działań wojennych. Wojska otoczone składają broń.

Art. 2 — Dla zabezpieczenia interesów niemieckich będzie okupowane terytorium na północ i na zachód od następującej linii: Genewa, Dole, Chalons - sur Saone, Paray-le-Monial, Moulins, Bourges, Vierzon, stąd linia pójdzie o 20 km na wschód od Tours, następnie na południe równolegle z linią kolejową od Angoulême do Mont de Marsan i Saint-Jean-de-Pied-de-Port.

Rejony dotąd nie zajęte przez wojska niemieckie zostaną zajęte z chwilą wejścia w życie układu.

Art. 3 — Na terytorium okupowanym Niemcy będą korzystać z wszelkich praw okupanta za wyłączeniem administracji lokalnej.

Rząd francuski poczyni wszystkie konieczne ułatwienia.

Niemcy zredukują do minimum okupację zachodnich wybrzeży Francji po zakończeniu wojny z Wielką Brytanią.

Rząd francuski może obrać sobie za siedzibę teren nie okupowany, lub przenieść ją do Paryża, jeśli takie jest jego życzenie. W tym wypadku Niemcy poczynią wszelkie ułatwienia, aby z Paryża administrowane mogły być zarówno terytoria nie okupowane jak i okupowane.

Art. 4 — Siły morskie, wojskowe i powietrzne francuskie zostaną zdemobilizowane i rozbrojone według metod, które zostaną ustalone, za wyjątkiem sił potrzebnych do utrzymania porządku. Liczebność i uzbrojenie tych wojsk ustalone zostaną przez Niemcy, lub Włochy. Siły zbrojne francuskie, pozostające na terytorium, które ma być okupowane, zostaną sprowadzone na tereny nie okupowane i zdemobilizowane po uprzednim złożeniu broni w miejscu, w którym będą się znajdować w chwili zawieszenia broni.

Art. 5 — Tytułem gwarancji Niemcy mogą żądać wydania im w dobrym stanie całej artylerii, czołgów, broni przeciwpancernej, samolotów, broni piechoty, traktorów i amunicji z terytorium, które nie ma podlegać okupacji. Niemcy ustalą, w jakich ilościach uzbrojenie to ma być wydane.

Art. 6 — Wszelka broń i materiał wojenny pozostałe na terytorium nie okupowanym, zostaną zmagazynowane pod kontrolą niemiecką i włoską, aby nie mogły być użyte przez władze francuskie.

Fabrykacja nowego materiału wojennego ustaje natychmiast.

Art. 7 — Obrona lądowa i nadbrzeżna wraz z całym uzbrojeniem na terytorium okupowanym ma być wydana Niemcom w dobrym stanie. Wszystkie plany fortyfikacyj, zapór minowych i t. p. zostaną wydane Niemcom.

Art. 8 — Flota francuska, z wyjątkiem pewnej części, pozostawionej dla ochrony interesów francuskich w imperium kolonialnym, sprowadzona zostanie do wyznaczonych portów, zdemobilizowana i rozbrojona pod kontrolą niemiecką lub włoską.

Rząd niemiecki oświadcza uroczyście, że nie zamierza użyć floty francuskiej dla własnych celów w czasie wojny. Flota pozostanie w portach pod kontrolą niemiecką, za wyjątkiem okrętów, które zostaną użyte do ochrony wybrzeży i do usuwania min.

Z wyjątkiem części floty przeznaczonej do ochrony interesów francuskich kolonialnych, wszystkie inne okręty wojenne francuskie muszą być sprowadzone do portów francuskich.

Art. 9 — Francja wyda Niemcom wszelkie informacje odnośnie do pól minowych i obrony morskiej. Siły francuskie będą miały za zadanie usunięcie min.

**Art. 10 — Rząd francuski powstrzyma się od wszelkich działań wojennych przy pomocy pozostałych wojsk. Członkom francuskich sił zbrojnych nie wolno opuszczać ziemi francuskiej. Żaden materiał wojenny nie zostanie przekazany Wielkiej Brytanii. Żaden Francuz nie będzie służył w obcej armii przeciw Niemcom.**

**Art. 11 — Żaden francuski statek handlowy nie opuści portu. Wznowienie komunikacji handlowej wymagać będzie uprzedniego zezwolenia ze strony rządu niemieckiego i włoskiego. Statki handlowe pozostające poza Francją zostaną wezwane do powrotu, a jeśli to będzie niemożliwe zostaną skierowane do portów neutralnych.**

(Dokończenie na str. 2)

# Czym tłómaczy marsz. Petain

## tragiczną kapitulację Francji

**Bordeaux. 25/VI (Rador).** Agencja Havasa podaje:

Po wejściu w życie zawieszenia broni rząd będzie mógł poczynić na ten temat pewne oświadczenia.

Należy z naciskiem podkreślić — pisze agencja Havasa — że rząd marszałka Petain'a wypowiedział się w sprawie zaprzestania kroków wojennych w pełni swej wolności, nie zagrożony przez nieprzyjaciela i nie pozostając pod jego bezpośrednim naciskiem, a jedynie w najwyższej trosce o honor i interes Ojczyzny.

Z drugiej strony należy podkreślić, że Francuzi byli by gotowi prowadzić nadal walkę w swych koloniach, gdyby warunki niemieckie były sprzeczne z honorem narodowym lub wojskowym.

Jeszcze w czwartek marszałek Petain oświadczył, że sytuacja wojskowa zmusiła Francję do zwrócenia się o zawieszenie broni. W Normandii i w Bretanii Niemcy zajmowali cały basen rzeki aż do Loire, przeszli przez rzekę Cher, parli naprzód dolinami rzek Allier, Loire i Saone aż do Clermont-Ferrand, Roanne i Lyonu i dalej — w chwili, gdy Francuzi przyjmowali warunki niemieckie. Połowa Francja zajęta została przez nieprzyjaciela.

W niektórych punktach armia francuska walczy jeszcze wspaniale, osłaniając odwrót wojsk, do których przyłączyły się długie kolumny uchodźców.

Bitwa pod Tours opóźniła znacznie postępy nieprzyjaciela.

Marszałek Petain podał również kilka cyfr, które ilustrują słabość Francji w stosunku do nieprzyjaciela.

A więc: Francja miała w r. 1940 o pół miliona żołnierzy mniej, aniżeli w r. 1917 i rozporządzała zaledwie 10 dywizjami brytyjskimi wobec 85 w r. 1917. Wówczas stało po stronie Francji jeszcze 36 dywizyj włoskich i 48 amerykańskich. Cyfry te wskazują, że Francja nie mogła prowadzić dalej wojny.

W związku z tym podkreślić należy, że w ub. piątek cały brytyjski korpus ekspedycyjny został ewakuowany do Anglii.

Marszałek Petain zwrócił uwagę, że po zakończeniu działań wojennych naród francuski musi pomyśleć o gospodarczym i finansowym odrodzeniu kraju, jak również i odrodzeniu sił moralnych narodu. Ostatnio bowiem chęć użycia górowała wśród Francuzów nad duchem poświęcenia. Chciano więcej brać, aniżeli dawać. Starano się oszczędzać wysiłki.

Wszystko to złe trzeba po wojnie odrobić. Naród francuski czeka praca bez wytchnienia i w najcięższych warunkach.

# Katastrofa sprzymierzeńca

## zahartowała wolę Anglii

**Londyn, 25/VI (Rador).** Cała prasa podkreśla, że kapitulacja Francji wzmacnia wolę Anglii prowadzenia dalszej walki.

«Sunday Times» pisze, że ludzkość była w ub. tygodniu świadkiem najtragiczniejszej w swych dziejach katastrofy. Padła największa aliantka Wielkiej Brytanii. Żołnierz francuski, walczący z całym męstwem, został pokonany. Stoi jednak Wielka Brytania, natchniona wolą prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca, tak samo zdecydowana, jak dotąd i posiadająca w tym celu odpowiednie środki, których należy tylko odpowiednio użyć.

«Observer» pisze: Bijemy się za nasze istnienie. W pewnym znaczeniu jesteśmy sami, w drugim nie jesteśmy osamotnieni. Posiadamy sympatię ogromnej większości ludzkości. Mamy jednak obecnie przeciw sobie potężniejsze siły. Francja zostanie przez wrogów użyta przeciw nam. Ale mimo takiej walki nie zapomnimy o Francji. Francja nie zginie.

«Sunday Express» pisze: Francja sama skazała się na śmierć. Wielka Brytania czeka gotowa do walki. Hitler spodziewa się, że nas zetrze i zmusi do haniebnego poddania się z końcem lipca. Zawiedzie się jednak w swych spodziewaniach.

Francja pada ofiarą swej kapitulacji. Współbolejemy wraz podobnie, jak pospołu z nią święcić będziemy dzień zwycięstwa. Wina za to, co się stało, spada na kierowników Francji.

ROZPOWSZECHNIAJCIE
KURIER POLSKI

# Na Bałkanach

## Bułgaria, Jugosławia i Turcja w oświetleniu szwajcarskim

W »Neue Züricher Zeitung« znajdujemy interesujące oświetlenie tendencji politycznych na Bałkanach:

»Przystąpienie Włoch do wojny wysunęło we wszystkich państwach bałkańskich szereg ważnych problemów życiowych, których znaczenie przekracza znacznie granice południowej Europy.

Już od dłuższego czasu dała się zaobserwować w różnych rządów tendencja do nowej orientacji.

Bułgaria przypomniała sobie o swych dawnych przyjacielskich stosunkach z Rosją, której armia kiedyś uwolniła Bułgarię z niewoli tureckiej. Układ gospodarczy, zawarty z końcem ub. roku, doprowadził szybko do politycznego zbliżenia między Sofią a Moskwą, który komentowano jako pakt gwarancyjny przeciw paktowi francusko-angielsko-tureckiemu.

Jugosławja, która nie utrzymywała [illegible] stosunków dyplomatycznych z Sowietami, szukała od czasu okupacji Albanii oparcia w jakimś mocarstwie i znalazła je w Sowietach.

Turcja, związana paktem ankarskim z Anglią i Francją, zajmuje na Bałkanach szczególne stanowisko. W układzie tym stwierdzono wyraźnie, że Turcja nie jest zobowiązana do żadnych akcji zbrojnych przeciw Sowietom, dopóki jej terytorium nie zostanie bezpośrednio zagrożone. Od czasu nieudanych rokowań min. Saradżoglu w Moskwie w październiku ub. roku, stosunki między Kremlem a Ankarą stały na martwym punkcie. Obecnie da się stwierdzić znowu przyjazne zbliżenie, które znalazło dobitny wyraz we wzajemnym wycofaniu wojsk z nad wspólnej granicy. W dobrze poinformowanych kołach Ankary widzą w tym objaw ściśle pokojowej polityki Kremla. Sowiety, mówi się, starają się za wszelką cenę utrzymać pokój na Bałkanach, aby dopiero później, przy określaniu nowej mapy Europy, zgłosić swe pretensje.

To założenie i zapewnienia, jakie dał Mussolini w mowie z 10 czerwca, skłoniły rząd turecki do zaniechania wszelkiej akcji zbrojnej na zewnątrz. Nie znaczy to jednak, aby Turcja chciała się wykręcić z obietnic, danych sprzymierzonym. Nowa Turcja dała w ostatnich latach liczne dowody swej wierności układom i dotrzyma takie słowa w tych decydujących chwilach, jeśli konflikt rozszerzy się na wschodnie Morze Śródziemne. Ale bez ważnych konieczności życiowych Turcja nie popadnie w przedsięwzięcie, które musiało by zahamować postęp gospodarczy ostatnich dwu dziesiątków lat, już i tak podważony mocno przez wojnę na Zachodzie.

Czynnikiem zaniepokojenia jest przede wszystkim stosunkowo silna załoga włoska na wyspach Dodekanezu, której siła obliczana jest obecnie na ok. 30.000 ludzi i 100 samolotów, a której zasięg działania sięga poza położoną o 600 km Ankarę i centrum gospodarcze Stambułu.

Zdaje się jednak, że postawa Rosji wywiera hamujący wpływ na przedsięwzięcia włoskie na Wschodzie. I tak stoimy wobec zdumiewającego faktu, że nici polityki bałkańskiej zbiegają się na Kremlu, gdzie zapadają rozstrzygnięcia co do wojny lub pokoju w południowej Europie i na Bliskim Wschodzie.«

# Linia kolejowa Warna-Dubrownik

Sowiety projektują budowę linii kolejowej, łączącej Warnę z Dubrownikiem, a więc — morze Czarne z Adriatykiem.

Prasa włoska odnosi się z dużą powściągliwością do tego nowego przejawu zbliżenia sowiecko-jugosłowiańskiego.

# Dlaczego Francja odrzuciła unię z Wielką Brytanią

**Londyn.** 25/VI. Teraz dopiero wychodzą na jaw okoliczności, w których doszło do projektu stworzenia unii realnej angielsko-francuskiej a następnie do odrzucenia tego pomysłu.

Autorami projektu unii byli pp. premier Churchill i premier Reynaud. Odpowiednie rokowania z rządem brytyjskim doprowadził do końca specjalny wysłannik Reynauda, gen. de Gaule, obecny przywódca Francuzów, odmawiających podporządkowania się kapitulacji Petaina.

Projekt przewidywał wspólne oświadczenie rządów Anglii i Francji, że oba te państwa tworzą po wieczyste czasy jedność polityczną. Rady i parlamenty były by połączone, powstałby wspólny zarząd kolonii i finansów oraz wspólna armia.

Reynaud przedstawił ten plan krytycznej niedzieli na posiedzeniu Rady ministrów. Równocześnie jednak z frontu nadeszły katastrofalne wiadomości. Rada ministrów doszła do wniosku, że plan Churchill-Reynaud nie może dać bezpośrednich korzyści i postanowiła go odrzucić.

To spowodowało ustąpienie Reynauda i powołanie gabinetu Petaina z wyraźnym celem doprowadzenia do zawarcia pokoju.

Marszałek Petain stanął na stanowisku, że Francja uczyniła wszystko, co do niej należało i ma prawo liczyć na szacunek nawet wówczas, gdy zawrze separatywny pokój. Nad uroczystymi zobowiązaniami nie zawierania takiego pokoju, danymi Anglii i Polsce, rząd francuski postanowił przejść do porządku nie podając żadnych motywów.

# Samoloty francuskie w drodze do Afryki

**Madryt,** 25/VI (Rador). Z Mahon donoszą, że widziano tam liczne samoloty lecące na południe.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa są to samoloty francuskie, opuszczające Francję.

Również z miasta Palma w Portugalii donoszą, że widziano tam liczne samoloty francuskie w drodze do Maroka.

Widziane nad wyspami Majorki i Minorki liczne samoloty francuskie wiozły prawdopodobnie do Afryki różne [illegible] francuskie.

# Na szalach wojny

## Od Gibraltaru do Adenu...

Komunikaty wojenne w miarę, jak wojna na kontynencie europejskim wygasa, zaczynają podawać coraz bardziej egzotyczne nazwy. Słyszymy coraz częściej już nietylko o Gibraltarze i Malcie, ale o takich mniej dotąd nam znanych punktach globu, jak Sudan, Somali, czy Kenia. Są to przecież tereny coraz to nowych i coraz gwałtowniejszych walk. Spróbujemy się z nimi zapoznać chociaż po krótce.

Zacznijmy od Gibraltaru. Jest to jak wiemy potężna forteca angielska, zamykająca dostęp do zachodniej części M. Śródziemnego. Tam gdzie brzeg hiszpański zbliża się najbardziej do brzegu afrykańskiego oddzielony ledwie kilkunastokilometrową cieśniną gibraltarską, wybrzeże hiszpańskie tworzy głęboką, skalistą zatokę, jedną z najdogodniejszych naturalnych przystani. Na jednym brzegu tej zatoki leży hiszpańskie miasto i port Algeciras na drugim, poniżej hiszpańskiego również miasta La Linea — kuta w bitej wysokiej skale, należąca do Anglii od XVIII w twierdza Gibraltar. Twierdza ta panuje oczywiście nietylko nad zatoką, ale i nad cieśniną, drogą z M. Śródziemnego na Ocean Atlantycki, jak również nad brzegiem afrykańskim, na którym naprzeciw Gibraltaru wznosi się twierdza hiszpańska — Ceuta.

Czytaliśmy niedawno, iż port międzynarodowy Tanger zajęty został przez wojsko hiszpańskie. Otóż Tanger położony jest niedaleko od Ceuty, na brzegu cieśniny Gibraltarskiej, już jednak od strony Oceanu Atlantyckiego. Zarówno Tanger, jak i Ceuta leżą na hiszpańskiej części Marokka, reszta, znacznie zresztą większa część tego kraju należy do Francuzów.

Żeglując po M. Śródziemnym od Gibraltaru do Suezu położonego o styku Afryki z Azją mijamy posiadłość włoską wyspę Sycylię a należącym do Włoch wybrzeżem afrykańskim — Trypolitanią nową silną bazę angielską na Malcie. Tu leży mały archipelag wysp skalistych, pochodzenia wulkanicznego: Malta, Gozzo i Comino. Największa z tych wysp Malta jest jak Gibraltar jedną z najsilniejszych twierdz. Skoro wiemy, że należy do Anglii nie dziwimy się, iż nie ma dnia, żeby nie była bombardowana przez lotnictwo włoskie.

We wschodniej części M. Śródziemnego w pobliżu mandatu francuskiego w Syrii leży duża, należąca do Anglików wyspa Cypr, angielskie jednak bazy w tej części M. Śródziemnego leżą w Aleksandrii (Egipt) i w Haifie (Palestyna).

O kanale Sueskim pisaliśmy już nieraz obszerniej na tym miejscu. Mówiliśmy też, iż posiadłości włoskie w Afryce płn. wsch. otoczone są przez posiadłości angielskie: Sudan, Somali, oraz Kenię i Ugandę. Otóż Sudan płd. jest częścią Egiptu, krajem środkowego i górnego biegu rz. Nilu, stanowi od r. 1899 kondominium angielskie, liczy ok. 2 i pół mil. kil. kw. i blisko 6 mil. mieszk. gł. miasto Chartum, wielkie plantacje bawełny. Kenia jest kolonią angielską o blisko 600 tys. kil. kw. przestrzeni i 4 mil. mieszk. z gł. miastem Nairobi. Uganda jest również krajem kolonialnym, położonym nad jeziorem Victoria (ok. 300 tys. kil. kw. i blisko 4 mil. mieszk.) Oba te kraje słyną z plantacyj bawełny, z dość wysoko rozwiniętą hodowlą i uprawą zbóż. Odgraniczają one wraz z Sudanem od zachodu i częściowo od południa posiadłości włoskie w Afryce, na ich natomiast wschodnim skraju u brzegów M. Czerwonego, ściślej zaś — zatoki Adeńskiej, łączącej M. Czerwone z Oceanem Indyjskim, leży znów kraj należący do Anglii, t. j. Somali brytyjskie, protektorat o 176 tys. kil. kw. i blisko 400 tys. ludności z gł. miastem Berbera. Gospodarczo kraj ten jest mało rozwinięty, stanowi słabo zaludniony step. Jego natomiast położenie strategiczne — polityczne jest wielkiej wagi: strzeże w tym miejscu części wielkiej drogi angielskiej do Indii.

Tak więc widzimy, że włoskie państwo kolonialne w Afryce Wsch. jest jakby wciśnięte między posiadłości angielskie i zamknięte od strony morza przez posiadłości francuskie (Dżibutti). Dodajmy, iż na przeciwnym brzegu zatoki Adeńskiej t. j. azjatyckim, na straży drogi morskiej do Indii leży jakby drugi Gibraltar, silnie umocniony port angielski — Aden.

# Bohaterstwo oporu polskiego

## Coraz wyraźniejsze dla świata

Wydarzenia wojenne na zachodzie odbiły się szerokim echem w prasie węgierskiej, dając m. in. efekt, który możnaby określić jako rehabilitację oporu, jaki armia polska stawiła we wrześniu niemieckiemu naporowi.

Tak więc liberalny »Magyar Nemzet« pisał:

»Zdaje się, że całą winę za sukcesy Niemców Zachód przypisywał armii polskiej i temu, że Polacy nie umieli przeciwstawić Niemcom odpowiedniej ilości samolotów, dział przeciwpancernych i dywizji zmotoryzowanych, oraz, że nie posiadali fortyfikacyj. Na tle [illegible] zmotoryzowanych na zachodzie, pogląd ten musi być poddany rewizji«.

Rządowy »Magyarország« pisze:

»Pierwszą naszą myślą po dokonaniu wypadu okrążającego przez wojska niemieckie było, że armia polska została zrehabilitowana.

Osiemnaście dni trwało zanim Niemcy podczas pierwszej wojny błyskawicznej znaleźli się w decydująco korzystnym położeniu strategicznym, a wystarczyło 11 dni, by na froncie zachodnim rozbili na dwie części armie sprzymierzonych. Jeżeli wojska francuskie, angielskie i belgijskie nie zdołały się temu przeciwstawić, jakżeż mogliśmy wymagać od Polski, by powstrzymała najwspanialszą na świecie machinę wojenną?

Klęska Polski staje się dziś zrozumiała i nie jest wyjątkiem, ale szablonem«.

Narodowo-socjalistyczny, ale katolicyzujący »Pesti Hirlap« pisze:

»Wojna polska była niejako próbą generalną wojny na zachodzie.

Cały świat był zaskoczony błyskawiczną szybkością, z jaką Niemcy załatwili się z Polską w ciągu krótkich trzech tygodni. Cały świat przyjął do wiadomości, że Niemcy zerwali z dawnymi metodami wojennymi.

W Polsce już nie było takich frontów, jak w wojnie światowej. W wyniku śmiałych wypadów w różnych kierunkach kraj został naprzód podzielony na szereg małych części a dopiero potem likwidowano znajdujące się na tych odcinkach armie.

We Francji skłonni byli do przypisywania winy za te nadzwyczajne sukcesy niemieckie słabości oporu polskiego i błędom armii polskiej. To, co następnie stało się w Norwegii, Holandii i Belgii, zupełnie przywróciło honor polskiej armii. Stało się rzeczą oczywistą, że Polacy, których w trakcie mobilizacji w rzeczy samej mogły zaskoczyć nowe metody strategiczne Niemców, stawili stosunkowo bardzo poważny i silny opór«.

# „Prawda o wojnie powietrznej w Polsce“

Pod tym tytułem (»Verita sulla guerra aerea in Polonia«) ukazała się w Rzymie broszura, zawierająca opis wrażeń pewnego lotnika włoskiego, uczestnika wojny polsko-bolszewickiej z r. 1920, który przeżył tragiczny wrzesień 1939 r. w Warszawie i spisał swe wspomnienia.

Tekst poprzedzony jest omówieniem roli wojennej, odegranej przez Polskę w jesieni r. ub. Do tekstu włączono 12 doskonałych zdjęć fotograficznych.

# O przeżyciach Polaków

## Dzieje rodziny Konsula K. Ripy

Amerykański »The Sunday Observer« zamieścił obszerny artykuł, opisujący przeżycia rodziny generalnego konsula polskiego dr. Karola Ripy, w okresie kampanii wrześniowej w Polsce.

Rodzina ta przebywała na wakacjach w miejscowości Lubieszów na Polesiu, blisko Pińska. Przez radio dowiedziano się o wybuchu wojny, ale wkrótce niemieckie samoloty bombardowały Kowel niedaleko Lubieszowa. Około 15 poczęły nadciągać wojska polskie w odwrocie.

17 przyszła wiadomość o wkroczeniu bolszewików. Wówczas zdecydowano się na podróż końmi do Warszawy, początkowo z oddziałem wojskowym, który miał za zadanie przebić się w kierunku Siedlec.

Przeprawa się udała, ale od Siedlec trudności stawały się coraz większe, głównie z powodu żywności. Przyszła wiadomość, że Warszawa upadła. Uchodźcy trwali dalej w zamiarze dotarcia do stolicy. Wreszcie przybyli do zrujnowanego miasta, do swojego domu, na pół zniszczonego. Droga wiodła wśród ruin przez Grochów, Pragę, most Kierbedzia, plac Zamkowy, Nowy Świat, Marszałkowską.

Opis tej podróży jest dłuższy i daje wstrząsający obraz życia Warszawy.

---

30 dni CZERWIEC 1940

**26**

Eulogiusz
słowiński:
Prosper
ewangelicki:
Wilhelma
grecko - katolicki:
13. Pedronia

**Środa**

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.33 | pełnia |
| zachód | 20.03 | |

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 2 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipskani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei, Hotel »Grand«

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.

Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei,

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stancescu«.

Str. Franklin naprzeciw »Atheneum Roman«,

Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu,

Palatul Lido,

Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

# Ogłoszenia

POLECAMY nauczycielkę języka francuskiego, Dla wyjeżdżających metodą skróconą. Emma Heydel, Calea Victoriei 148, I p. Tel. 464-71.

**EDMUNDA RÓŻYCKIEGO i JERZEGO BERESNIEWICZA** z Warszawy oraz wszelkich wiadomości o nich poszukuje Lolek, Redakcja Kuriera Polskiego, Bucuresti, str. Academiei 2.

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Pod wodzą Wielkiego Monarchy

# Rumunia na nowej drodze pracy

## Mowa szefa sztabu „Partii Narodu“

Minister Ernest Urdarianu, szef sztabu Partii Narodu wygłosił przez mikrofon przemówienie w którym zwrócił się do dzisiejszych i jutrzejszych członków nowej Partii.

Minister Urdarianu podkreślił że będzie się starał wypełnić najlepiej włożony na niego przez Monarchę obowiązek i nie będzie się wahał przed wypełnieniem żadnego postanowienia, powziętego pod kierownictwem Tego, który dzień i noc dąży do urzeczywistnienia pragnień i dążeń rumuńskich. Szczególnie dążyć będzie do urzeczywistnienia tych ideałów, które J. K. Mość określił w wypowiedzianym zdaniu:

»Najwyższym prawem, które winno nami kierować, jest dobro Ojczyzny«.

Są w życiu narodów — mówił p. Minister — chwile wielkie i decydujące, które należy poznać celem odpowiedniego pokierowania własnym działaniem.

Partia Narodu, której naczelne kierownictwo raczył objąć Monarcha, jest doskonałym narzędziem urzeczywistnienia jedności kierownictwa i działania.

Trzeba, aby każdy zrozumiał, że ponad naszymi drobnymi osobistymi sprawami stoją dwie potęgi: Ojczyzna i Naród, z których winniśmy uczynić nasz najwyższy ideał.

Zamiast indywidualizmu, który rozprzęga i anarchizuje, Partia Pracy żąda podporządkowania się wszystkich silniejszej i doskonalszej rzeczywistości, solidarnego skupienia się wokół Tronu i Państwa.

Żywe siły Narodu powołane są do pracy, do poświęcenia i do zaszczytu służenia Ojczyźnie.

Przez nowe zapoczątkowane działanie należy pogłębić organizację Narodu na zasadach ustalonych w Konstytucji z roku 1938:

Ojczyzna ponad wszystkim: państwo autorytatywne; organizacja zawodowa.

Dążąc do tych celów Naród dowie się, co oznacza pełen zapału ruch ku tworzeniu i odrodzeniu.

Przez przemianę instrumentu politycznego urzeczywistnień, Partia Narodu uczyniła dziś krok naprzód ku zupełnemu uspokojeniu, ku solidarności narodowej i społecznej pod najwyższym kierownictwem J. K. Mości.

To najwyższe kierownictwo zapewnia pełne powodzenie, podobnie, jak współdziałanie Monarchy w ostatnich 10 latach przyczyniło się do postępu kraju we wszystkich dziedzinach.

Dziś idee totalitarne, reprezentujące zjednoczone siły Narodu, stanowią podstawę Partii Narodu celem uśrodkowania całego moralnego i materialnego życia Narodu.

Każdy członek Partii będzie miał do wypełnienia zadanie, jakie mu zostanie wyznaczone na jego odcinku i zyska w ten sposób przekonanie, że współpracuje w tym wielkim dziele, jakiego Monarcha oczekuje od Swego Ludu.

Nasza Partia ma wypełnić wszystkie luki, pozostałe z lat ubiegłych i nadrobić w przyspieszonym tempie opóźnienia.

Jako szef sztabu Partii Narodu będę dążył do rozwinięcia następujących czynników:

1) wychowania moralnego przez wciągnięcie do wspólnego działania każdego członka od lat najmłodszych aż do zmierzchu jego misji;

2) ducha solidarności, opartego na poświęceniu i współpracy wszystkich, zamiast rozprzęgającego indywidualizmu;

3) zdolności dowodzenia każdego przywódcy na jego odcinku działania;

4) poczucia odpowiedzialności, które musi posiadać w wysokim stopniu każdy mały, czy wielki przywódca.

Partia Narodu musi być organizmem czynnym, żywotnym, zdecydowanym. Musi skupić w swych szeregach ludzi czynnych zdecydowanych, gotowych do poświęceń, przesiąkniętych najwyższym ideałem życia.

Dzisiejsze czasy stworzyły nowe wymagania. Prawo do życia posiadają tylko narody, które walczą o swe ideały i które potrafią narzucić swe prawa życiu.

Naród rumuński, posiadający tyle cnót, posiada również prawo do życia, lecz istnienie swoje i dobrobyt musi zapewnić sobie własnymi środkami. To zaś jest niemożliwe bez zorganizowanej solidarności, bez karności i bez podporządkowania interesów własnych wspólnemu interesowi.

Powinniśmy być wdzięczni Monarsze, że podjął się tego wielkiego zadania kierowania naszych dążeń do utrzymania Narodu i Państwa. Bądźmy Mu wdzięczni i kroczmy za nim w zwartych szeregach, zdecydowani pracować i wypełniać nasz obowiązek.

Niech żyje Król! Niech żyje Naród! Niech żyje Partia Narodu! Sanatate!

# Belgia będzie walczyła dalej

## Min. Jaspar organizuje armię

**Londyn** 25. 6. (Rador) Agencja Reutera podaje przemówienie ministra belgijskiego Jaspara, który zaprzecza pogłoskom, jakoby Belgia zamierzała przerwać walkę z Niemcami. Przeciwnie, minister przybył do Anglii właśnie celem zorganizowania dalszych oddziałów obok tych, które biorą udział w wojnie.

Minister zażądał w swym przemówieniu radiowym od Belgów, by nie składali broni, dodając że Kongo belgijskie dostarczy rządowi wszelkich środków dla dalszego prowadzenia walki o wolność Belgii.

# Sejm litewski

## będzie wkrótce rozwiązany

**Kowno** 25. 6. (Rador) Urzędowo komunikują, że sejm litewski zostanie wkrótce rozwiązany.

# Francja w godzinie upadku

## szuka odrodzenia moralnego

**Bordeaux** 25. 6. (Rador) Pisma francuskie wskazują na potrzebę odrodzenia moralnego po katastrofie ostatnich dni.

»La Petite Gironde« pisze, że wobec ogromu katastrofy należy myśleć o przyszłości. Choć Niemcy zajmują trzy czwarte ziemi francuskiej, należy tworzyć nowego ducha francuskiego i nową moralność.

»La Liberte du Sud-Ouest« oświadcza, że bez względu na bunt zranionej dumy narodowej francuskiej, obowiązkiem każdego Francuza jest skupić się wokół rządu. Rządem tym zaś, z prawa i z faktu, jest jedynie rząd marszałka Petain'a.

»Figaro« pisze: »Powinniśmy zrozumieć, jaka odpowiedzialność ciąży na nas przed historią. Stajemy wobec przyszłości, która zasłonięta jest przed naszymi oczyma. Ale jedyną naszą szansę uczynienia Francji taką, jakiej pragniemy, jest umiejętność wybrania odpowiedniej drogi, by iść nią zdecydowanie naprzód«.

**Genewa** 25. 6. (Rador) Dziennik »La Suisse« przeprowadził wśród internowanych w Szwajcarii żołnierzy francuskich ankietę, na podstawie której można by ustalić przyczyny klęski francuskiej.

Żołnierze francuscy nie mogą zapomnieć tego, co przeżyli. Byli oni źle informowani i nie wiedzieli wcale, że Niemcy rozporządzali tak potężnym materiałem wojennym.

Od pierwszych starć zaznaczyła się w szeregach francuskich dezorganizacja, która wzrastała stale. Żadne solidne przegrupowanie sił nie było już możliwe po dniu 12 maja.

Na ogół zdanie wszystkich wojskowych francuskich jest jednomyślne. Oświadczyli oni wreszcie: płacimy dziś za 20 lat błędów i bezczynności, za które jesteśmy sami odpowiedzialni.

# Warunki rozejmu

(Dokończenie ze str. 1)

Art. 12 — Żaden samolot francuski nie wystartuje. Lotniska urządzone zostaną pod kontrolą niemiecką lub włoską. Wszystkie samoloty obce na terytorium nie okupowanym wydane zostaną władzom niemieckim.

Art. 13 — Wszystkie przedsiębiorstwa i zapasy wojskowe na terytorium okupowanym oddane zostaną okupantom w dobrym stanie. Porty, stałe fortyfikacje, arsenały, stocznie nie zostaną ani zniszczone, ani uszkodzone.

Niezależnie od tych artykułów dodać należy następujące warunki:

Rząd francuski ułatwi powrót uchodźców cywilnych na terytorium okupowane.

Rząd francuski przeszkodzi faktom wywożenia z terytorium okupowanego na nie okupowane, lub zagranicę przedmiotów wartościowych i wszelkich zapasów.

Wszyscy niemieccy jeńcy wojenni zostaną uwolnieni, a ponadto rząd francuski wyda wszystkich obywateli niemieckich, wskazanych przez rząd niemiecki, którzy znajdują się we Francji, lub w zamorskich posiadłościach francuskich.

Zawieszenie broni wejdzie w życie z chwilą zawarcia podobnego zawieszenia broni z Włochami. Zaprzestanie działań wojennych nastąpi w 6 godzin po zawiadomieniu przez rząd włoski, że układ o zawieszeniu broni został podpisany.

Rząd niemiecki zawiadomi o tym przy pomocy radia.

# Paryż pod okupacją

»Journal de Geneve« przynosi następującą depeszę United Press o nastrojach w Paryżu:

»Samochody zaopatrzone w głośniki przebiegają ulice, ogłaszając komunikaty niemieckie i dodając, że Francja oświadczyła gotowość złożenia broni.

Paryżanie są smutni i próbują się pocieszać po klęsce tym, że przynajmniej skończy się rozlew krwi. Oświadczają, że trzeba znieść z odwagą nieunikniony los. Mało jest takich, którzy mieliby złudzenia co do warunków pokoju i wszyscy są naogół przekonani, że nieprzyjaciel wymusi bezwzględną kapitulację. Zagadnieniem, interesującym wszystkich jest, czy Anglia będzie prowadziła walkę. Sądzi się powszechnie, że tak.

Zdarza się widzieć dość liczne zgromadzenia przed samochodami z mikrofonami, i słyszeć oficerów niemieckich, usiłujących wytłumaczyć Paryżanom, że to Anglia winna jest obecnej sytuacji.

Mówi się o wielu aresztowaniach w Paryżu. Panika panuje wśród Żydów i uchodźców politycznych, z których wielu chroni się na wieś w okolice Paryża.

# Emigracja do Hiszpanii

**Madryt,** 25/VI (Rador). Napływ uchodźców z Francji do Hiszpanii przez punkt graniczny Irun trwa bez przerwy. Wśród uchodźców znajdują się liczni Polacy i Belgowie oraz kilka tysięcy Anglików.

W Biarritz, w Tuluzie i w Perpignan czekają na przejście przez granicę liczni byli ministrowie francuscy.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Rozejm francusko-włoski

## Ubiegłej nocy zamilkł ogień na całym froncie francuskim

**Rzym 25. 6. (Rador) Włosko-francuskie zawieszenie broni podpisane zostało w poniedziałek o godzinie 19,35 o czym rząd niemiecki powiadomiony został natychmiast.**

**Działania wojenne na froncie ustały wobec tego w nocy na wtorek o godzinie 1,35.**

**Ze strony włoskiej układ podpisany został przez marszałka Badoglio, szefa sztabu wszystkich sił zbrojnych włoskich, ze strony francuskiej przez generała Huntzigera.**

## Włochy gotują się do ataku na W. Brytanię

**Rzym.** 25/VI. Na wieść, iż Francja gotowa jest rokować o rozejm z Włochami, Rzym i inne miasta włoskie pokryły się flagami.

Dzienniki włoskie święcą tryumf »7-dniowej wojny« mimo, iż działania Italii nie przyczyniły się do katastrofy Francji. Wobec pokonanej Francji pisma zajmują stanowiska współczująco — protekcyjne, usiłując całą winę zwalić na Anglię.

»Perfidny Albion, — pisze Corriere della Sera, — wieczny egoista, popchnął Francję do wojny, aby potem w punkcie kulminacyjnym wystawić ją na sztych«. Gwałtownym atakom podlegają także dotychczasowe rządy francuskie, natomiast o marsz. Petainie dziennik pisze: »Staremu żołnierzowi składamy cześć. Tak jak wielu jego współobywateli odpokutowuje on dziś za winę zbyt obojętnego znoszenia reżimu«.

»Giornale d'Italia« twierdzi, że Anglia podeszła Francję, ale że zwycięstwo odniósł francuski instynkt samozachowawczy.

»Tribuna« pisze: »Lud francuski spostrzegł wreszcie, że przelewał krew dla brytyjskiego imperializmu«.

O korzyściach, jakie mają wyciągnąć Włochy z kapitulacji Francji, prasa wyraża się narazie bardzo ogłędnie.

»Corriere della Sera« wspomina o »pierwszych owocach«, które zbiorą Włochy, i zapowiada ofensywę wobec dłużników brytyjskich, indyjskich i australijskich«.

»Tevere« pisze: »Obecnie kolej na Anglię. Podstawa potęgi angielskiej znajduje się na morzu Śródziemnym, gdzie znajdują się prawie wszystkie ośrodki siły. Oto zadanie Włoch, które gotowe są je wypełnić ze swych punktów wyjściowych w ojczyźnie, w Afryce i w Dodekanezie«.

# Cały Rząd Polski

## znajduje się już w Londynie

**Londyn, 25/VI (Rador).** Agencja Pat podaje:

Cały Rząd Polski przeniósł się z Angers do Londynu.

Prezydent R. P. Władysław Raczkiewicz przybył również do Londynu.

Wszystkie pogłoski, jakoby kilku członków Rządu Polskiego przebywało w Hiszpanii są fałszywe.

# Gen. Wł. Sikorski do Narodu

## Armia polska została ocalona

**Londyn 25. 6. (Rador)** Premier i Naczelny Wódz gen. Władysław Sikorski przemówił wczoraj przed mikrofonem radia londyńskiego w ramach wieczoru polskiego. Gen. Sikorski, zwracając się do Narodu Polskiego, oznajmił, że przeniósł siedzibę Rządu i Naczelnego Dowództwa do Anglii i zapewnił, że Polska wiernie stoi przy sprawie sprzymierzonych.

Gen. Sikorski oświadczył między innymi:

»W momencie, gdy główne nasze siły wojskowe wylądowały w Anglii, pozwalam sobie oświadczyć w sposób najbardziej uroczysty w imieniu Pana Prezydenta R. P. i Rządu Polskiego, że ożywieni jesteśmy tą samą niezłomną wolą walki u boku potężnej Wielkiej Brytanii za wolną i niepodległą Polskę.

General Sikorski oświadczył następnie, że będąc jeszcze na froncie francuskim wydał do 1-szej i 2-giej dywizji polskiej rozkaz przedzierania się przez linie nieprzyjacielskie na wypadek, gdyby front francuski załamał się. Według nadesłanych raportów druga dywizja i część pierwszej zdołały wyrąbać sobie drogę przez zalew nieprzyjacielski, zdobywając ogólny podziw.

# Włosko-angielska wojna powietrzna

## 60 samolotów nad Maltą

**Kairo 25. 6. (Rador)** Agencja Reutera przynosi komunikat dowództwa brytyjskich sił powietrznych na wschodzie, który stwierdza, że około 60 samolotów włoskich zaatakowało ponownie Maltę, wyrządzając jednak nieznaczne szkody, przy czym 5 osób zostało rannych. Jeden aparat nieprzyjacielski został zestrzelony.

Nieco później strącony został drugi aparat włoski, wielki trzymotorowy bombowiec, który przeprowadzał wywiad nad Maltą. Zaatakowany przez brytyjskie samoloty bojowe aparat włoski runął w płomieniach. Pilot i jego pomocnik wyskoczyli przy pomocy »spadochronów« i wzięci zostali do niewoli. Czterech dalszych członków załogi zginęło.

Lotnictwo brytyjskie przeprowadziło ponowny nalot na Massauę, niszcząc dwa budynki i podpalając dalsze.

Nad ważnymi punktami terytorium nieprzyjacielskiego dokonane zostały liczne loty wywiadowcze.

## Samoloty brytyjskie nad Niemcami

**Londyn 25. 6. (Rador)** W ciągu niedzieli lotnictwo brytyjskie zaatakowało węzły i linie kolejowe oraz lotniska w Holandii i w Niemczech.

W ciągu nocy bombowce brytyjskie bombardowały ważne obiekty wojskowe w zachodnich i północnych częściach Niemiec.

## Żałoba we Francji

**Bordeaux 25. 6. (Rador)** Rząd postanowił, że dzień 25 czerwca ma być dniem żałoby narodowej.

## Ostatnie komunikaty francuskie

**Bordeaux 25. 6. (Rador)** Komunikat francuski podaje:

Na froncie zachodnim nic szczególnego.

W centrum żywe walki rozwinęły się w okolicy Saint - Etienne.

Na południowym - wschodzie Niemcom udało się ruszyć naprzód w rejonie Culoz na południe.

Na froncie alpejskim, ponowne ataki włoskie zostały odparte przez wysunięte placówki i nigdzie nie zdołały dotrzeć do linii francuskich. Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty.

**Bordeaux 25. 6. (Rador)** Komunikat francuski z dnia 24 czerwca wieczór podaje:

Nieznaczne zyski terenowe Niemców w departamencie Charente, gdzie nieprzyjaciel zajął Angouleme, jak również na wschód od doliny Rodanu, gdzie dotarł do Aix - les - Bains i w pobliże Voreppe.

W Alpach ataki włoskie trwały na całym froncie. Zostały one jednak powstrzymane w pobliżu granicy przez nasze wysunięte placówki, z wyjątkiem rejonu Maurienne, gdzie nieprzyjaciel posunął się nieznacznie naprzód poza Lans - le - Bourg i na wybrzeżu, gdzie zajął Mentone.

Nasze linie obronne na całym froncie alpejskim są nienaruszone.

**Berlin 25. 6. (Rador)** Komunikat niemiecki podaje, że wybrzeże Oceanu Atlantyckiego zostało obsadzone aż do ujścia Girondy. Miasta La Rochelle i Rochefort zostały zajęte. Bardziej na wschód wojska niemieckie doszły do rejonu na północ od Poitiers.

W Alzacji i Lotaryngii dalsze oddziały francuskie poddały się i zdobyte zostały forty linii Maginota.

Na południowy - wschód od Lyonu wojska niemieckie posuwają się ku Grenoble i Chambery, łamiąc opór Francuzów.

## *24 godziny na frontach*

**WE FRANCJI** skutkiem zawieszenia broni działania wojenne ustały na linii: Royan (ujście rz. Garonny) Poitiers, Clermond - Ferrand, Andance, Chambery i jezioro genewskie. Linia ta jednak nie pokrywa się z linią demarkacyjną żądanej przez Niemcy okupacji przebiegającej na wschód od Bajonne, Bordeaux i Poitiers skąd przez Bourges, Montlucon, Chalons - s. - Saone do Genewy. Przesunięcia więc wojsk nastąpią.

**NA FRONCIE WŁOSKIM** Włosi rozpoczęli natarcie w Alpach wzdłuż granicy francusko-włoskiej przy czym przedmiotami głównych ataków włoskich były m. Briancon i Nicea. Wskutek podpisanego rozejmu działania te ustały.

Lotnictwo angielskie bombarduje w dalszym ciągu Niemcy zachodnie i północne, szczególnie Hamburg oraz węzły kolejowe w Meklemburgii, Ruhr i Nadrenii. Na froncie angielsko - włoskim w Afryce bez większych zmian.

# „Walka o imperium francuskie dopiero się zaczyna"

## B. premier Reynaud na czele Komitetu francuskiego w Anglii?

**Londyn 25. 6. (Rador)** Agencja Reutera donosi z Damaszku, że na skutek oświadczenia generała Mittelhausera, dowódcy armii francuskiej na Wschodzie, że będzie walczył nadal w obronie honoru Francji i jej sztandarów, różni przywódcy syryjscy złożyli na jego ręce oświadczenie, że oddają do jego dyspozycji swe mienie i życie.

Wiadomość, że wszystkie kolonie francuskie postanowiły walczyć nadal, wywołała żywe zadowolenie w Damaszku.

Wysoki Komisarz francuski w Syrii oświadczył, że mimo podpisania przez delegatów francuskich zawieszenia broni z Niemcami, władze wojskowe i cywilne w Syrii postanowiły nie kapitulować.

Z drugiej strony donoszą, że wiadomości o rzekomych rozruchach w Syrii pozbawione są wszelkich podstaw.

Jeden z wyższych oficerów francuskich w Bejrucie oświadczył:

»Walki o Francję są skończone. Ale walki o imperium francuskie dopiero się zaczynają. W walkach tych lotnictwo brytyjskie i francuskie bić się będą ramię przy ramieniu.

Ponadto donoszą, że kolonia francuska w Palestynie wysłała do prezydenta Lebruna telegram z żądaniem walki w imperium francuskim.

Podobne depesze nadchodzą do Bordeaux ze wszystkich stron świata od Francuzów.

**Londyn 25. 6. (Rador)** Generał de Gaulle oświadczył w udzielonym jednemu z dziennikarzy wywiadzie, iż ma wszelkie dane ku temu, by sądzić, że francuska flota wojenna nie podda się.

Skład »Francuskiego Komitetu Narodowego«, zależny będzie od przybycia wielu wybitnych osobistości francuskich, które są w drodze do Londynu.

»Nie wiem — oświadczył gen. de Gaulle — gdzie w tej chwili znajduje się b. premier Reynaud, mam jednak nadzieję, że przybędzie do Anglii i wejdzie do Komitetu Narodowego.

Jestem przekonany, że wszystkie części imperium francuskiego prowadzić będą nadal wojnę. Jestem w stałym kontakcie telegraficznym z generałem Nogues, rezydentem generalnym w Maroku.

# Ameryka wobec upadku Francji

## Oświadczenia Roosevelta i Cordell Hulla

**Waszyngton 25. 6. (Rador)** Zapytany, co myśli o niemiecko - francuskim zawieszeniu broni, prezydent Roosevelt nie udzielił odpowiedzi, ograniczając się do potwierdzenia, że zablokowane w Stanach Zjednoczonych depozyty i kredyty francuskie zostaną zwolnione dopiero po skończonej wojnie.

**Waszyngton 25. 6. (Rador)** Sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył, że nie może jeszcze zająć stanowiska wobec Francuskiego Komitetu Narodowego, dopóki nie otrzyma w tej sprawie raportów od ambasadorów amerykańskich.

Rząd amerykański polecił natomiast ambasadorowi amerykańskiemu przy Rządzie Polskim, p. Biddle, udać się do Londynu i objąć swą placówkę przy przebywającym obecnie w Londynie Rządzie Polskim. Dotąd ambasador Biddle był pośrednikiem między Waszyngtonem a rządem francuskim w Bordeaux, albowiem ambasador amerykański przy rządzie francuskim, Bullitt pozostał w Paryżu. Pozostanie on nadal ambasadorem we Francji.

## Już 7 łodzi podwodnych

### ZATOPIONO WŁOCHOM

**Londyn 25. 6. (Rador)** Admiralicja brytyjska komunikuje, że na wschód od Suezu siły morskie brytyjskie zatopiły jeszcze jedną łódź podwodną.

Jest to siódma włoska łódź podwodna, zatopiona przez okręty brytyjskie od początku wojny z Włochami.

**Rzym 25. 6. (Rador)** Ambasador włoski w Kairo, Mazzolini, opuścił wczoraj Kairo wraz z 24 funkcjonariuszami ambasady i konsulatów w Egipcie.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X

Bucuresti-Bukareszt czwartek 27 czerwca 1940

Nr. 608 (147)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## ANGLIA A EUROPA

Wszelkie analogie polityczne są bardzo niebezpieczne w czasach dzisiejszych, tak niepodobnych do wszystkiego, do czego przywykliśmy w okresach »normalnych« i zwykłych. Przypuszczenie, że w r. 1940 powtórzą się nad Marną te same wydarzenia, co w r. 1914, wywarły na przykład bardzo ujemny wpływ na politykę francuską, oddziaływując poważnie na wytworzenie się poczucia fałszywego bezpieczeństwa, jakie we Francji panowało.

Jeżeli jednak można z czymś porównywać czasy dzisiejsze, to chyba tylko z epoką Napoleona i z próbą przeciwstawiania przez niego kontynentu europejskiego potędze Wielkiej Brytanii. Podobnie jak dziś Adolf Hitler, Napoleon dążył do wytworzenia pod swoją egidą systemu europejskiego, opartego na pewnej zwartej idei, której dostarczyła rewolucja francuska, tworzącego pewien jednolity organizm gospodarczy i zmierzającego do »wyzwolenia się« z pod wpływów handlowych i finansowych Anglii.

Idea przeciwstawiania kontynentu polityce angielskiej nie jest zatem nowa. Wypływa ona zawsze, gdy pewna równowaga sił zostaje w Europie naruszona na rzecz zdecydowanej przewagi jednej potęgi kontynentalnej i gdy ta potęga musi w sposób fatalny zmierzyć się z panującą na morzach Wielką Brytanią. Bez złamania potęgi morskiej Anglii, bez znalezienia sobie swobodnego dostępu do oceanu nie sposób jest rządzić Europą trwale i skutecznie, nie sposób jest zapewnić panującym w Europie czynnikom normalnego życia gospodarczego. Z drugiej strony Anglia nie może dopuścić do wyparcia swoich wpływów politycznych, ekonomicznych i finansowych z Europy. Losy jej jako centrali imperium są z tym najściślej związane i od tego uzależnione.

Jak wiadomo, Napoleonowi, jak poprzednio Hiszpanom, nie udało się złamać siły Wielkiej Brytanii. Próby Napoleona wciągania do swego systemu poszczególnych państw kontynentalnych nie udawały się. Austria, Prusy, Hiszpania ulegały mu, ale mu nie wierzyły. Talent wojenny Napoleona nie sięgał, jak się okazało, morza. Jego wyprawa morska na Anglię zawiodła całkowicie jego oczekiwania. Zbyt późno dostrzegł też Napoleon, że nad Newą miał w carze Aleksandrze nie przyjaciela, ale tajemnego i zdradliwego rywala, który stał się arbitrem kongresu wiedeńskiego.

Nie czas dziś na analogie. W innych dziś żyjemy warunkach gospodarczych i technicznych. Nawet geografia uległa zmianie wskutek skrócenia przestrzeni przez lotnictwo i radio. Zmieniły się też warunki geopolityczne. Anglia nie kończy się dziś na wyspach brytyjskich. Świat anglosaski solidarny w swym nastawieniu, panuje dziś przede wszystkim nad oceanami i nad zachodnią półkulą. Tam należało by sięgnąć, by go unieszkodliwić.

Natomiast zorganizowanie Europy w blok antybrytyjski — próba ta robiona jest dziś we Francji, gdzie prowadzona jest silna agitacja przeciwangielska — pozostaje zagadnieniem trudnym i skomplikowanym. Nie jest również znany praktyczny stosunek polityki sowieckiej do idei kontynentalnego bloku antybrytyjskiego i do blokady antybrytyjskiej, o czym prasa angielska i włoska piszą coraz częściej.

# Rumunia w nowym okresie dziejów

## Mowa J. K. M. Karola II o „Partii Narodu"

J. K. Mość przyjął wczoraj w sali tronowej podziękowania Rządu za stworzenie Partii Narodu i za przyjęcie na Siebie obowiązków najwyższego kierownika.

Na odnośne przemówienie premiera p. Tatarescu J. K. Mość odpowiedział następującymi słowy:

**Dziękuję Panu za gorące wyrazy, złożone w imieniu Rządu i za głębokie zrozumienie obecnej chwili.**

**Ta ostatnia faza w dziedzinie odrodzenia Kraju jest fazą rozstrzygającą. Rumunia staje dziś na nowej podstawie politycznej — wysokiej moralności i doskonałego nacjonalizmu.**

**Mogę powtórzyć w tej chwili to, co oświadczyłem przed kilku dniami: odtąd Rumunia, zjednoczona ściśle winna dążyć bez wahania ku odrodzeniu moralnemu i ku nowej pracy.**

**Dziś słowa nie posiadają już wartości. Ponad wszystko potrzeba nam czynów. Odtąd oceniać będziemy człowieka po tym, co zdołał urzeczywistnić i po pracy, którą w ramach nowego ustroju poświęcił dla dobra Kraju.**

**Nie chcemy więcej słów. Powiem krótko: pragnę, by wszyscy zjednoczyli się i związali we wspólnej pracy, we wspólnej wierze, dla wspólnych ideałów.**

**Oto, czego pragnąłem od pierwszej chwili, gdy przed 10 laty wróciłem do Kraju: zjednoczenia wszystkich. Spodziewam się, że urzeczywistnione to zostanie obecnie, przez gorący patriotyzm wszystkich Rumunów.**

**Niech Bóg nam dopomaga.**

## Niemcy zwołają Konferencję pokojową

**Londyn, 26/VI (Rador).** Agencja Reutera podaje, że na podstawie doniesień amerykańskich z Compiegne, które znalazły echo w radio w Filadelfii, Niemcy mają zamiar powołać do życia jeszcze w bież. tygodniu stałą konferencję pokojową z udziałem delegatów Francji, Belgii i Holandii.

Konferencja zostałaby zwołana do Muenster, w Westfalii, gdzie zawarty został w r. 1648 pokój Westfalski, potępiany przez Niemców podobnie, jak i Traktat Wersalski.

# Anglia nie zawiodła Francji

## Londyn odpiera zarzuty marsz. Petaina

**Londyn.** 26/VI. Koła urzędowe odpierają zdecydowanie zarzuty, jakoby Anglia nie pospieszyła z dostateczną pomocą Francji. Przeciwnie, mówią w Londynie, pomoc okazana Francji od początku wojny przekroczyła znacznie umówiony zakres.

Niezależnie od poważnych kontyngentów, jakie osadzono w okolicach Morza Śródziemnego, wysłano na kontynent 400.000 ludzi.

Po przerwaniu się Niemców pod Sedanem Francja zażądała poważnego wzmocnienia floty powietrznej, czego dokonano w ciągu jednego dnia.

Po rozpoczęciu niemieckiej ofensywy nad Sommą i Aisną postawiono do dyspozycji Francji wszystkie rozporządzalne siły, nie bacząc na bezpieczeństwo Anglii.

**Londyn.** 26/VI. W związku z oświadczeniem Jana Prouvost, francuskiego komisarza propagandy, który krytykował stanowisko rządu brytyjskiego w kołach miarodajnych Londynu, jak donosi Reuter oświadczają co następuje:

Oświadczenie Prouvost jest nieścisłe od początku do końca i zniekształca stanowisko W. Brytanii. Jest całkowicie nieprawdziwe, jakoby rząd brytyjski kiedykolwiek obiecywał wysłać 26 dywizyj do Francji w pierwszych miesiącach działań wojennych. Przeciwnie, w rozmowach sztabowych z Francuzami wyjaśniano, że w ciągu pierwszego roku wojny wysiłek brytyjski będzie mógł odbyć się w skali tylko ograniczonej. Do Francji wysłano 400 tys. żołnierzy brytyjskich. Był to udział w walkach, który, jak oświadczył Churchill w Izbie Gmin 18 czerwca, odpowiadał powziętym zobowiązaniom.

Udział W. Brytanii o ile chodzi o lotnictwo, znacznie przewyższał obietnice i zobowiązania wobec Sztabu Generalnego francuskiego.

Churchill wyjaśnił w Izbie Gmin 18 czerwca, w jakich okolicznościach poinformował rząd francuski, że rząd brytyjski nie może zwolnić Francji z jej zobowiązań nie zawierania odrębnego pokoju. Churchill złożył swe oświadczenie przed tygodniem i rząd francuski nie kwestjonował jego ścisłości.

Prouvost przyznaje, że 12 czerwca rząd francuski już wyrobił sobie pogląd, iż Francja bez względu na to, czy będzie zawarty rozejm, czy też nie będzie zawarty — nie uniknie całkowitej okupacji. Innymi słowy, kapitulacja nie wpłynęłaby na akcję niemiecką. Właśnie dla tych powodów liczni Francuzi pragnęli i pragną kontynuować jeszcze walkę, korzystając z niewyczerpanych zasobów imperium brytyjskiego i francuskiego.

Decyzja imperium brytyjskiego kontynuowania walki jest jedyną nadzieją Francji, o ile chodzi i jej przyszłość. Trudno jest zrozumieć powody, dla których jakikolwiek patriota francuski może krytykować tę decyzję.

# „Francja jest godna czegoś lepszego"

## Wstrząsający apel gen. Gaulle

**Londyn.** 26/VI. Gen. de Gaulle wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie przez radio w którym m. in. powiedział:

»Dzisiaj pragnę poprostu powiedzieć ponieważ ktoś musi to uczynić. Jak wielki wstyd i wstręt wypełnia serca wszystkich dobrych Francuzów.

Byłoby bezużytecznym rozpatrywanie różnych warunków rozejmu francusko-niemieckiego i francusko-włoskiego. Można je krótko zresumować: Francja i naród francuski zostały związane i wydane wrogowi.

Kapitulacja ta została jednak spisana na kawałku papieru. Istnieją wśród nas niezliczeni mężczyźni, niezliczone kobiety, młodzi ludzie i dzieci, którzy nie przyjmą jej, nie dopuszczą jej, którzy nie chcą jej.

Francja wie, iż jest godna czegoś lepszego, niż niewoli akceptowanej przez rząd w Bordeaux. Już w licznych posiadłościach zamorskich Francji proklamowano wolę kontynuowania wojny.

Gen. de Gaulle mówił dalej:

»Francja wie i czuje, że sojusznicy jej są bardziej, niż kiedykolwiek zdecydowani kontynuować walkę. Musi istnieć ideał, musi gdzieś istnieć nadzieja. Ogień oporu francuskiego musi rozpalić się i płonąć. Nastąpi dzień, zapewniam was, kiedy nasze siły sojusznicze, najlepsze części armii francuskiej — armia zmotoryzowana a ludzie morza i powietrza wraz z naszymi sojusznikami przywrócą wolność światu i wielkość naszej ojczyźnie.

## Wojska polskie schroniły się do Anglii i Szwajcarii

**Londyn.** 26/VI. Agencja Reutera donosi: Wielu żołnierzy polskich przybyło z Francji do W. Brytanii. Większość z nich należy do piechoty, ale są wśród nich również eskadry polskiego lotnictwa.

Księżna Radziwiłł, która zorganizowała szpital we Francji i książę Radziwiłł również wylądowali w jednym z portów brytyjskich.

**Madryt.** 26/VI (Rador). Donoszą tu, że do St. Jean-de-Luz przybyło szereg okrętów wojennych angielskich, które zabrały na pokład resztę wojsk brytyjskich i polskich, które nie zostały jeszcze z Francji ewakuowane.

Neue Züricher Zeitung donosi:

Wśród wojsk, które przekroczyły granicę szwajcarską, znajdują się również oddziały jednej polskiej dywizji, która wraz z jedną dywizją francuską tworzyła 45 korpus francuski. Oddziały te przedostały się do Le Locle.

Donoszą także o przekroczeniu granicy przez oddziały czeskie. Grupa 40 czerwonych milicjantów hiszpańskich, którzy ścigani są w swej ojczyźnie za przestępstwa, została zaaresztowana w Witzwil.

Żołnierze francuscy zostali natychmiast rozbrojeni i w większej części przewiezieni do dzielnicy Berner Oberland, gdzie utworzono obozy internowanych, m. in. w Saanen-Gstaad, Saanenmöser, Lenk, Mürren i Wengen.

W La Chaux-de-Fonds można widzieć materiał wojenny, pochodzący z Linii Maginota.

# Trzeba przełamać bieg historii...

Dziennik szwajcarski «Neue Züricher Zeitung» prowadzi rubrykę listów od Czytelników, gdzie rozpatrywane jest zagadnienie przyszłości Europy.

Czytamy w jednym z nich — jakże charakterystycznym dla nastrojów tego małego kraju, leżącego na pograniczu mocarstw:

«Wojnę dzisiejszą musimy uważać za skutek tego, żeśmy przed 20 laty nie zgłębili całkowicie nauki, jaka płynęła z wojny światowej, i nie wyciągnęli z niej wszystkich konsekwencji. Potępiono tylko wojnę, ale nie jej istotne źródło, przemoc. Zastosowano tę naukę do polityki zagranicznej, ale nie do siebie, do swego osobistego życia.

Druga wojna światowa wysunie to samo hasło co i pierwsza, a mianowicie: «Już nigdy wojny!». Tak będzie wśród prowadzących wojnę i wśród neutralnych. Ale tym razem musimy mieć siłę wyciągnięcia z tego hasła wszystkich konsekwencji także w naszym życiu osobistym. Musimy zburzyć w nas samych przybytek gwałtu. Musimy być rzetelni, szczerzy i odważni. Musimy przyznać się do błędu. Nie przemoc i nienawiść uratuje świat, lecz miłość chrześcijańska i współpraca, także między narodami.

Tu musimy przełamać bieg historii i nadać mu nowy kierunek. To jest jedyny klucz do nowej, błogosławionej Europy, do odbudowy naszego gospodarstwa. Na tej podstawie należy przeprowadzić uporządkowanie naszego kontynentu. Tak tylko będzie można rozładować duchowe i gospodarcze napięcie w naszych państwach sąsiedzkich. Tylko w ten sposób mogą ustąpić skrajne ideologie i teorie polityczne.

Jestem przekonany, że ostateczny wynik wojny tam właśnie leży i że powstanie zjednoczona Europa, gdyż to jest jedyne wyjście ze ślepego zaułka. W tej nowej Europie Szwajcaria może zrezygnować z państwowego kierownictwa form życiowych, co jest konieczne wśród dzisiejszych okoliczności, ale co jest sprzeczne z naszą naturą. Wierzymy, że ten stan zakończy się i że Szwajcar będzie mógł być znowu Szwajcarem.

Chwila obecna nie wskazuje wprawdzie na ten rozwój. Ale nie oceniajmy przyszłości z bliskiej perspektywy przemijających nastrojów!

## Na szalach wojny

# Po zawieszeniu broni

Zawieszenie broni francusko-niemieckie i włosko-francuskie jest faktem. Czym ono jest dla Francji — wystarczy powiedzieć, iż dzień podpisania tego rozejmu ogłoszony został przez rząd francuski jako dzień żałoby narodowej. Do pertraktacji pokojowych idących w ślad za rozejmem Francja staje rozbrojona i zdemobilizowana, okupowana zbrojnie na większej części terytorium. Słychać głosy, iż załogi francuskie i przedstawiciele administracji w niektórych mandatach i koloniach Francji, jak np. w Syrii czy Tunisie nie chcą uznać kapitulacji rządu marszałka Petain i chcą walczyć dalej. Trudno w tej chwili przewidzieć skutki takich decyzji, trzeba jednak pamiętać, iż postanowienia takie są równoznaczne z niedotrzymaniem przez Francję warunków rozejmu co automatycznie powoduje jego zerwanie z wszystkimi dalszymi konsekwencjami dla Francji, jak dalsze działania wojenne ze strony Niemiec i Włoch.

Wyobraźmy sobie jednak, iż mimo wszystko dochodzi do zawarcia oddzielnego pokoju między Francją a Rzeszą i Italią. Wiemy dobrze, iż nie jest to, bynajmniej, równoznaczne z zakończeniem wojny obecnej. Przeciwnie, wojna trwać będzie nadal, przybierając conajwyżej inny od dotychczasowego charakter. Charakter ten musi być inny już choćby z tego względu, iż w danym momencie ustają działania wojenne na kontynencie Europy. Z wykluczeniem Francji Anglia wsparta przez olbrzymie swe imperium staje do rozprawy ostatecznej z Niemcami i Italią. W danym wypadku jasnym jest, iż kroki wojenne angielsko-włoskie sprowadzą się do akcji bardziej podrzędnego teatru działań. Poza wojną na morzu i poza bombardowaniami z powietrza działania lądowe ograniczą się raczej do [illegible] w Afryce, gdzie łatwo przybrać mogą charakter uporczywej nawet i długotrwałej wojny kolonialnej. Nie tu, oczywiście, nastąpią spotkania rozstrzygające.

Pertraktacje rozejmowe z Francją, przesunięcia wojsk i manewry o charakterze przygotowawczym «zapowiadały», jakby zawieszenie działań niemieckich wobec Anglii — tego «wroga nr. 1», jak Anglia określana jest przez Rzeszę. Pauza ta jest jednak z pewnością przerwą krótkotrwałą. Niemcy wiedzą, iż wchodzą, po osiągnięciu wszystkich swych dotychczasowych sukcesów, w nową fazę wojny. Anglia nie zaprzestała ani na chwilę dostępnej sobie w stadium obecnym akcji przeciw Niemcom i sprzymierzonej z nimi Italii. Bombardowanie Niemiec i Włoch oraz posiadłości włoskich w Afryce trwa bez przerwy, zyskując [illegible] w swym natężeniu. Nietylko, widzimy również, iż jeśli o akcji przeciw Niemcom mowa, linia zasięgu bombardowania angielskiego przesuwa się coraz dalej ku wschodowi, sięgając ostatnio Berlina i Meklemburgii.

Do rozprawy z Rzeszą i Italią staje Anglia z niewzruszoną dotąd siłą i z każdym dniem liczniejszą armią lądową, z flotą wojenną, mimo strat dotychczasowych, silniejszą od połączonych flot Rzeszy i Italii, ze wszystkimi środkami swego światowego imperium, wreszcie przy całej, coraz wyraźniejszej zarysowującej się pomocy Ameryki.

Z zapartym tchem świat cały wpiera wzrok w stających do nowych zmagań uczestników walki.

# Londyn sposobi się do walki

## korzystając z doświadczeń Kontynentu

Londyn przygotowuje się do obrony.

Pewnego dnia wszyscy właściciele domów znaleźli w swoich skrzynkach pocztowych broszury, zawierające wskazania dla ludności, jak powinna się zachować w czasie możliwego ataku.

Wydało tę broszurę ministerstwo informacji w porozumieniu z ministerstwami wojny i bezpieczeństwa.

Zawiera ona 7 rad, siedm przykazań defensywnych, stanowiących owoc doświadczeń na kontynencie.

A więc pierwsze wskazanie: nie uciekać! — oczywiście bez wyraźnego nakazu ewakuacyjnego. Masowa ucieczka blokuje ulice i krępuje ruchy własnych wojsk i ułatwiając działanie przeciwnikowi.

Dalszy punkt przestrzega przed dawaniem wiary fałszywym pogłoskom.

Jeśli idzie o spadochronistów, przepis głosi, że nie mogą oni rozwijać działalności bez pożywienia, środków transportowych i znaków, gdzie się znajdują. Dla tego to nie należy dawać obcym pożywienia ani ułatwiać komunikacji. Usunięto już poprzednio wszystkie drogowskazy, obecnie zaś zakazano szyldów i plakatów, któreby mogły dawać wskazówki orientacyjne wrogowi.

Równocześnie rząd powziął decyzję przeszkolenia wszystkich roczników, choćby nie było jeszcze dla nich mundurów czy karabinów. Tak jak to było za czasów wielkiej wojny, wezwano rekrutów do stawiennictwa z zapasowym ubraniem cywilnym, które go będą używali podczas ćwiczeń i za które zapłaci państwo.

ROZPOWSZECHNIAJCIE
KURIER POLSKI

# Wieści z pod okupacyj

## Ze Lwowa

Pod okupacją sowiecką po okresie masowego wywożenia w głąb Rosji, przyszła fala licznych aresztowań, zwłaszcza wśród młodzieży polskiej.

Do końca kwietnia mieszkańcy miast i wsi otrzymali paszporty sowieckie, ci, którzy pracują, na trzy miesiące, a ci, którzy są bez pracy, muszą się przenieść do miejsca, wyznaczonego przez okupantów.

W marcu zakończono rejestrację mężczyzn, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

W wyborach do najwyższego sowietu Z. S. R. R. na każdą ulicę był wyznaczony sowiecki mąż zaufania, który dopilnowywał, aby wszyscy głosowali.

Część fabryk uruchomiono, zarobki są na poprzednim poziomie, a ceny artykułów, których jest katastrofalny brak, poszły w górę kilkakrotnie.

Na kolejach panuje istny chaos, wskutek braku wagonów.

Ukraińcy, na ogół niezadowoleni z ustroju komunistycznego, zachowują się biernie wobec władz okupacyjnych.

## Z Warszawy

Kościołowi Św. Anny w Warszawie groziło runięcie. Dzięki ofiarności społeczeństwa prace zabezpieczające kościół przed runięciem i zabytki przed zniszczeniem postąpiły naprzód. Niebezpieczeństwo ruiny zostało zażegnane.

Teatr «Komedia» uruchomiono w dawnym lokalu «Cyrulika Warszawskiego». Na inaugurację dano sztukę Niewiarowicza «Gdzie djabeł nie może» w reżyserii autora. W zespole występują m. in. Ina Benita, T. Wesołowski, Orwid i inn. W Teatrze Polskim gra zespół rosyjski Bazylego Sikiewicza.

Dwa czasopisma poczęły się ukazywać w Warszawie, a mianowicie tygodnik ilustrowany «7 dni» i miesięcznik ilustrowany «Fala». Pisma te kosztują 50 gr. i 2 zł. «7 dni» zamieściło w «Nowym Kurierze Warszawskim» anons, iż poszukuje modelek do foto-aktów.

Poczta główna na pl. Napoleona została odremontowana. Otwarto tam w głównym hallu 51 okienek, z czego połowa przeznaczona dla armii.

18 wagonów żywności nadesłano do Warszawy, jako dar Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, które zostały rozdzielone między ludność. Rozdano m. in. kakao, ryż, cukier, słoninę, mąkę itd.

Wiele wolnych mieszkań jest w Warszawie do wynajęcia. 4 pokojowe mieszkanie w okolicach Placu Unii Lubelskiej kosztuje 200—220 złotych miesięcznie. Pokój w pensjonacie 6—7 złotych.

Reportaż o kolejce na Kasprowy zamieszcza «Warschauer Zeitung», nazywając tę kolejkę, o najdłuższej rozpiętości linowej na świecie, arcydziełem niemieckiej techniki.

Ruch na Kercelaku w Warszawie jest bardzo wielki. Sprzedaje się tam wszystko począwszy od mebli, gramofonów, ubrań, obrazów a na piórach skończywszy, które według zachwalań sprzedawców «za jednem umoczeniem w atramencie piszą 300 słów».

# „Śpiew Polski"

## Wspaniałe wydawnictwo szwajcarskie

«Nova et Vetera», periodyczne wydawnictwo literacko-kulturalne, ukazujące się w Fryburgu szwajcarskim, poświęciło cały swój zeszyt za styczeń-czerwiec 1940 r. Polsce.

Zeszyt zatytułowano «Le Chant de la Pologne» («Śpiew Polski»).

Jest to duża, 300-stronicowa książka, pięknie wydana z czterema wkładkami ilustracyjnymi, przedstawiającymi witraże Mehoffera w katedrze św. Mikołaja we Fryburgu.

Zawiera ona introdukcję pióra prof. Journet, w której podkreśla on wielkość i dostojeństwo myśli polskiej, dalej znajdujemy studia: Ludwika Bronarskiego o folklorze w muzyce Szopena, Aleksandre'a Cingria o witrażach Mehoffera w katedrze fryburskiej, dr. Edouarda Crosa o mesjanizmie i neoromantyzmie polskim, prof. Charles Journeta o mesjanizmie mickiewiczowskim.

Zeszyt zawiera też poezje Andre Suaresa i Henri Ferrare'a, poświęcone Polsce, oraz liczne tłumaczenia utworów Mickiewicza, Malczewskiego, Garczyńskiego, Krasińskiego, Słowackiego, Norwida i Wyspiańskiego.

# Jak brzmiała nota

## Ameryki do Niemiec i Włoch

**Waszyngton**, 26/VI. Nota wystosowana przez Stany Zjednoczone do Niemiec i Włoch ma brzmienie następujące:

Rząd Stanów Zjednoczonych został poinformowany, że rząd francuski zwrócił się do rządu niemieckiego o warunki rozejmu.

Aby uniknąć wszelkich możliwości nieporozumień, rząd Stanów Zjednoczonych komunikuje, że Stany Zjednoczone, zgodnie ze swą tradycyjną polityką wobec półkuli zachodniej, nie uzna przeniesienia jakiegokolwiek okręgu półkuli zachodniej z pod władzy jednego państwa nieamerykańskiego pod władzę innego państwa nieamerykańskiego i odmówi próbie takiego przeniesienia swej zgody.

# Japonia dąży do usunięcia

## wojsk europejskich z Chin

**Tokio**, 26/VI (Rador). Dziennik japoński «Yomiuri Schimbun» donosi, że rząd japoński zamierza ponownie zaprotestować przeciw obecności wojsk włoskich, ang. i francuskich w Chinach.

Dziennik dodaje, że rząd chiński w Nanking powiadomił już o swych żądaniach mocarstwa, domagając się opróżnienia i zwrotu koncesyj obcych na terenie Chin.

# Lyon we władzy Niemiec

## 5 fenigów równe 1 frankowi

Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Lyonu miasto zachowało spokój. Prefekt departamentu Rodanu pozostał na posterunku, podobnie władze gminne.

Na ulicach miasta prawie nie widać ludzi. Prefekt wydał rozporządzenie, według którego mosty na Rodanie i Saonie strzeżone są wspólnie przez wojsko okupacyjne i policję.

W całym departamencie zakazano wszelkiego ruchu po godz. 21, z wyjątkiem urzędników, mających specjalne zaświadczenia, księży, lekarzy i personelu sanitarnego.

Przepisy o zaciemnieniu miasta pozostały w mocy. Władze okupacyjne wypuściły specjalną walutę na zasadzie 5 fenigów równych 1 frankowi.

---

30 dni CZERWIEC 1940
27
Władysława
słowiański: Prosper
ewangelicki: Wilhelma
grecko-katolicki: 13. Pedronia
czwartek
słońce — księżyc
wschód 4.23 pełnia
zachód 20.03

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni «Literatura» Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv. Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipskani naprzeciw Cafe «Elite».

Calea Victoriei, Hotel «Grand».

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu «Princiar».

Calea Victoriei naprzeciw «Cafe de la Paix».

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu «Union» i «Stanescu».

Str. Franclin naprzeciw «Atheneum Roman».

Obok Hotelu «Ambasador» Blv. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv. Basarab.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek.
med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca tel. 5-08-38.

Dr. Med J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-26 35.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-33

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Partia Narodu staje do pracy

## Przemówienie p. premiera Gh. Tătărescu

Mowa, którą premier Tatarescu wygłosił do Króla, miała brzmienie następujące:

Sire!

Historyczny akt, mocą którego Wasza Królewska Mość przyjął najwyższe kierownictwo Partii Narodu, wywołał głębokie echo we wszystkich sercach rumuńskich.

W tym postanowieniu cały kraj widzi ostatnią cegiełkę, dołożoną do budowli konstytucyjnej, rozpoczętej w lutym 1938 r., jak również ukoronowanie owych wielkich inicjatyw, które W. K. Mość podjął dla zapewnienia wewnętrznej konsolidacji i dla dokonania duchowej jedności wszystkich Rumunów.

Ramy wielkich odnowień politycznych i gruntownych przemian moralnych i duchowych, jakie W. K. Mość wykuł dla Narodu w chwili bodaj najtrudniejszej w dziejach są dziś gotowe.

Nasze zawołanie narodowe: **Jeden Król, Jeden Kraj, Jeden Naród** zostało dziś w pełni urzeczywistnione.

Przeszkody, które stały na drodze zjednoczenia energii Narodu zostały złamane i usunięte ostatnie hamulce, które opóźniały zjednoczenie ducha w służbie dla Korony i dla Kraju.

Przez założenie Partii Narodu rozpoczyna się nowe życie naszego ludu, jak sobie tego W. K. Mość życzył od pierwszej chwili Swych rządów i jakim widziały je w swych ideałach pokolenia.

Pod królewskim kierownictwem rozwinie się od dzisiaj nowe życie polityczne Kraju i zjednoczą się dla jego dobra wszystkie dążenia, wolne od interesów klasowych i osobistych.

Przepadły na zawsze swary, które przeciwstawiały jednych drugim, zamilkły głosy dzielącej nas nienawiści, a pozostały tylko myśli zestrzelone w służbie dla społeczeństwa i dla wielkich interesów narodowych.

Sire!

W. K. Mość zażądał ogólnego rachunku sumień.

Ten rachunek sumienia został dziś dokonany. Wszystkie pokolenia, wszystek zapał i wszystka wola poświęcenia w całym Kraju tworzą dziś nie zdobytą twierdzę wokół Waszej Królewskiej Mości.

Jako wyraziciel uczuć, ożywiających dziś serca naszego ludu, Rząd składa dziś u stóp Tronu wyrazy ogólnej wdzięczności i gorące życzenia dla W. K. Mości na zwycięstwo idei, których urzeczywistnienie zapewni w tej rozstrzygającej epoce przyszłość rumuńskości.

Długiego życia, Sire!

Długiego życia Jego Królewskiej Wysokości, Michałowi, Wielkiemu Wojewodzie Alba Julia!

Sanatate!

# Kto i gdzie może się zapisać

## do Partii Narodu

W związku z entuzjastycznym przyjęciem przez społeczeństwo rumuńskie Partii Narodu i z masowymi zapytaniami, gdzie i jak należy dokonać wpisu w szeregi Partii, minister Ernest Urdareanu, szef sztabu Partii i sekretarz generalny p. Wiktor Moldovan wystosowali do wszystkich władz prowincjonalnych Partii okólnik, który określa, że do Partii wpisać się można na podstawie indywidualnego i osobistego podania.

Członkowie mniejszości narodowych wpisywani są do osobnych rejestrów w celach statystycznych.

Żydzi nie będą przyjmowani do Partii Narodu.

Członkowie mniejszości narodowych, którzy zamierzają wpisać się w szeregi Partii powinni się stawić w biurze wpisowym i zażądać wpisu. Do wpisu podawać się będzie daty osobiste, miejsce zamieszkania, zawód, wiek i przynależność narodową (mniejszościową). Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, którzy pragną być wpisani w poczet członków Partii, muszą się wykazać ukończonym 21-szym rokiem życia.

Wpisy rozpoczną się w każdej gminie z dniem 1 lipca b. r.

# Churchill o nowej fazie wojny

## „Będziemy mieli dość siły aby uratować Francję"

**Londyn**, 26/VI. W oświadczeniu złożonym w Izbie gmin na temat sytuacji wojennej Churchill oświadczył:

Będziemy pomagali każdemu ruchowi francuskiemu, zmierzającemu do porażki Niemiec do wolności i odbudowy Francji.

Nie mogę jeszcze powiedzieć, jakimi będą nasze stosunki z rządem w Bordeaux, ale postaramy się utrzymywać z nim kontakt, tak jak to będzie możliwym, po przez kraty i więzienia.

Churchill ujawnił, iż w czasie rokowań z Reynaud, rząd brytyjski zgodził się na to, by Francja zapytała, jakie warunki rozejmu mogłaby otrzymać, gdyby flota francuska została wysłana do portów brytyjskich i pozostawała tam w czasie rokowań. Churchill dodał, iż udał się do Francji, by spotkać się z Reynaud, ale kiedy rozpoczął swą podróż, poinformowano go, iż rząd Reynaud został obalony.

Churchill powiedział, iż sytuacja jest tak niepewna i niejasna, iż byłoby sprzecznym z interesem publicznym wypowiadanie się na ten temat, lub czynienie jakichkolwiek przypuszczeń.

Premier zwrócił się do Izby Gmin, aby w dalszym ciągu obdarzała rząd całkowitym zaufaniem i aby była pewna, że rządowi nie brakuje ani cierpliwości, ani stanowczości, o ile chodzi o zarządzenia konieczne dla zapewnienia bezpieczeństwa kraju.

Mówiąc o wydarzeniach, jakie nastąpiły do dymisji Reynaud, Churchill powiedział:

Oczywiście uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy, aleby zapewnić odpowiednie porozumienie co do floty francuskiej. Posłaliśmy pierwszego lorda admiralicji i lorda Lloyda, aby nawiązał kontakt, jaki będzie możliwy z nowymi ministrami. Udzielono nam uroczystych zapewnień, iż flota nie wpadnie w ręce niemieckie. Z bólem i ze zdziwieniem przeczytałem artykuł 8 układu o rozejm. Z tekstu tego artykułu jasnym jest, iż okręty francuskie przechodzą pod kontrolę niemiecką lub włoską. Ten że artykuł uroczyście oznajmia, iż rząd niemiecki nie zamierza używać okrętów francuskich dla swych celów w czasie wojny. Ale jaką wartość mogą posiadać takie solenne zapewnienia ze strony rządu niemieckiego. Dalej tenże 8 artykuł czyni wyjątek, zaznaczając, iż zapewnienia te nie dotyczą jednostek koniecznych do ochrony wybrzeży i wyławiania min. W myśl tego zastrzeżenia rząd niemiecki będzie mógł użyć do ochrony wybrzeży każdą jednostkę floty francuskiej. Zresztą rozejm i jego warunki mogą być uznane za nieważne w razie gdyby nie były wypełnione.

W początku swego oświadczenia Churchill powiedział: «Izba Gmin niewątpliwie z bólem głębokim przyjęła wiadomość o losie, jaki spotkał naród francuski, z którym przez tak długi czas byliśmy związani w czasie wojny i pokoju i których razem z nami uważaliśmy za opiekunów postępu liberalnej kultury i tolerancyjnej cywilizacji w Europie. Byłoby bezużyteczną stratą czasu gubienie się w słowach i wyrzutach. Mamy nadzieję, iż będziemy mieli dosyć siły, by uratować Francję z ruiny i więzów, w które dostała się z powodu akcji wroga i innych powodów. Mamy jednakże nadzieję, iż imperium francuskie, rozpościerające się po całym świecie i ciągle jeszcze bronione przez potęgę morską, będzie kontynuowało walkę u boku sojuszników. Mamy nadzieję, iż imperium to może stać się siedzibą rządu, który oparcie będzie znajdował ku zwycięstwu i organizacje armię wyzwolenia. Są to sprawy, które mogą zdecydować tylko sami Francuzi.

Oczywiście uczynimy wszystko co będzie w naszej mocy, popierając wszystkimi naszymi zasobami ruch francuski, rozwijający się poza zasięgiem wroga a zmierzający do zniszczenia narodowego socjalizmu.

# „Anglia uzyska przewagę także i w powietrzu"

**Londyn**, 26/VI (Rador). Sekretarz parlamentarny ministerstwa informacji wygłosił przemówienie radiowe, w którym zaznaczył, że wojna nie rozstrzygnie się tylko na lądzie, ale i na morzach i w powietrzu. Wielka Brytania panuje zdecydowanie na morzach, zaś w najbliższej przyszłości już uzyska również przewagę w powietrzu.

Zasoby angielskie są o wiele poważniejsze, aniżeli nieprzyjaciela, a ich jakość przewyższa znacznie namiastki niemieckie.

Dzień zwycięstwa nadejdzie — zakończył swe przemówienie minister.

# Jakie będą stosunki Anglii

## z rządem marsz. Petaina

**Londyn**, 26/VI (Rador). Agencja Reutera podaje, że rząd brytyjski utrzymuje stosunki dyplomatyczne z rządem marszałka Petain'a. Ambasador Francji Corbin pozostaje w Londynie wraz z całą obsadą ambasady, zaopatrzony we wszystkie pełnomocnictwa dyplomatyczne.

Wprawdzie ambasador Wielkiej Brytanii przy rządzie francuskim, Campbell, opuścił Bordeaux, ale uczynił to tylko z obawy, by nie wpaść w ręce Niemców.

Odnośnie do generała de Gaulle, to przebywa on w Londynie celem zorganizowania w Anglii ośrodka oporu tych Francuzów, którzy gotowi są do dalszej walki. Wielka liczba depesz, napływających pod adresem gen. de Gaulle świadczy, że jego działalność uznawana jest przez licznych Francuzów, rozproszonych po całym świecie.

# Nie chcą złożyć broni

## Depesze Francuzów do gen. de Gaulle

**Londyn** 26.VI.(Rador) Agencja Reutera donosi, że dowódca francuskich sił zbrojnych w Maroku, generał Francois postanowił nie składać broni, lecz walczyć dalej w obronie honoru Francji.

Na skutek tego postanowienia generał Francois otrzymał liczne depesze gratulacyjne od wielu francuskich osobistości.

**Londyn**, 26/VI (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi z Sydney, że zamieszkali w Australii Francuzi wysłali depesze do generała de Gaulle i do generała Mittelhausera oświadczając gotowość dalszej walki o honor Francji i oddając się do ich dyspozycji wraz z całym mieniem.

# Komisja w Wiesbadenie

**Berlin**, 26/VI (Rador). Agencja D. N. B. donosi, że w myśl postanowień układu o zawieszeniu broni francusko-niemieckim powołana została do życia specjalna komisja, której zadaniem będzie dopilnowanie wykonania postanowień układu.

Siedzibą komisji będzie miejscowość klimatyczna Wiesbaden nad Renem.

Kanclerz Hitler mianował przewodniczącym komisji generała Stuelpnagla.

Rząd francuski został zaproszony do wysłania swych delegatów jako członków komisji.

# — Warunki rozejmu z Włochami —

**Rzym.** 26/VI (Rador). Agencja Stefani podaje następujące szczegóły o podpisaniu włosko-francuskiego zawieszenia broni:

Po otrzymaniu od rządu w Bordeaux wskazówek i informacyj, że rząd francuski przyjmuje podane przez Włochy warunki, delegaci francuscy zjawili się o godz. 15.45 w willi Incisa, gdzie oczekiwał na nich marszałek Badoglio i inni delegaci włoscy. Przystąpiono do zredagowania aktu i załączników i ustalono dokładnie godzinę złożenia podpisów pod układem, aby podać ją do wiadomości rządu niemieckiego. Godzina ta bowiem miała stanowić punkt wyjścia dla obowiązującego w 6 godzin później zaprzestania działań wojennych we Francji.

Delegacja włoska powiadomiła o ustalonej godzinie Mussoliniego, zaś delegacja francuska rząd w Bordeaux.

Złożenie podpisów pod aktem nastąpiło o godz. 19.15 w parterowym salonie willi Incisa. Pierwszy położył swój podpis marszałek Badoglio, następnie generał Huntziger.

Minister spraw zagranicznych Ciano powiadomił natychmiast telefonicznie rząd niemiecki o podpisaniu układu, poczem rząd włoski powiadomił telefonicznie rząd w Bordeaux, iż zawiadomienie rządu niemieckiego o podpisaniu układu nastąpiło o godz. 19.35, wobec czego działania wojenne ustaną o godz. 1.35 w nocy na wtorek.

Delegacja francuska odleciała wprost do Bordeaux we wtorek o godz. 14.10, żegnana przez wyższych oficerów z ministerstwa wojny i przez wyższych funkcjonariuszy ministerstwa spraw zagranicznych.

Koła miarodajne podkreślają, że rząd w Bordeaux przyjął warunki włoskie bez zastrzeżeń.

## 26 punktów

**Rzym.** 26/VI (Rador). Agencja Stefani podaje tekst włosko-francuskiego układu o zawieszeniu broni, który brzmi następująco:

Art. 1 — Francja zakończy działania wojenne przeciw Włochom na terenie europejskim, w Afryce północnej, w koloniach i na terytoriach pod protektoratem, lub mandatowych. Francja zakończy również działania wojenne przeciw Włochom na morzu i w powietrzu.

Art. 2 — Wojska włoskie pozostaną od chwili wejścia w życie zawieszenia broni aż do końca wojny na wysuniętych pozycjach we wszystkich ośrodkach operacyjnych.

Art. 3 — Na terytorium Francji europejskiej ulegnie demilitaryzacji strefa 50-kilometrowa, począwszy od linii frontu na cały czas obowiązywania zawieszenia broni.

W Tunisie ulegnie demilitaryzacji strefa między obecną granicą, między Libią a Tunisem a linią przeprowadzoną na dołączonej do układu mapie. W Algierze i w Afryce francuskiej, graniczącej z Libią ulegnie demilitaryzacji strefa szerokości 200 km. Na cały czas trwania wojny z Wielką Brytanią ulegnie demilitaryzacji całe terytorium francuskiego Somali.

Przez okres obowiązywania zawieszenia broni Włochy będą miały prawo używać stale francuskiego portu Dżibuti i francuskiej części linii kolejowej Addis Abeba — Dżibuti.

Art. 4 — Strefy, które mają ulec demilitaryzacji zostaną opuszczone przez wojska francuskie w ciągu dni 10-ciu od chwili zaprzestania działań wojennych. W strefie pozostanie tylko personel konieczny do utrzymania porządku, straży urządzeń, fortyfikacyj, koszar, magazynów i gmachów wojskowych. Liczebność tych oddziałów zostanie ustalona później przez włoską komisję.

Art. 5 — Wszystka broń ruchoma i amunicja muszą być usunięte ze strefy zdemilitaryzowanej zarówno we Francji europejskiej, jak i w Afryce w ciągu dni 15. Broń stała w twierdzach i amunicja zostaną doprowadzone do stanu nie używalności w tym samym terminie.

W Somali wszelka broń i amunicja mają być złożone w punktach, określonych przez komisję włoską.

Art. 6 — Na czas trwania wojny z Wielką Brytanią ulegną w ciągu 15 dni demilitaryzacji francuskie bazy morskie w Toulon, Bizerte, Ajaccio i Oranie.

Artykuły 7 i 8 odnoszą się do sposobów demilitaryzacji przewidzianych stref i baz morskich.

Art. 9 — przewiduje zupełne rozbrojenie i demobilizację francuskich sił lądowych, morskich i powietrznych. Pozostaną tylko oddziały, konieczne do utrzymania porządku zarówno we Francji europejskiej, jak i pozaeuropejskiej. Liczebność tych oddziałów ustalona zostanie później przez Włochy i Niemcy.

Jeśli idzie o terytoria afrykańskie, Włochy wezmą pod uwagę kwestię doniosłości utrzymania porządku na tych terytoriach.

Art. 10 — orzeka, że Włochy zastrzegają sobie prawo żądania wydania sobie wszelkiej broni piechoty, artylerii, czołgów, aut pancernych, aut itp. jak również amunicji tych wojsk, które użyte były w wojnie przeciw Włochom tytułem gwarancji wykonania postanowień układu o zawieszeniu broni.

Art. 11 — Wszelka produkcja materiałów wojennych na terytorium nie okupowanym zostaje natychmiast przerwana. Włochy i Niemcy zastrzegają sobie prawo kontroli zapasów broni i amunicji na terenie nie okupowanym.

Art. 12 — przewiduje, że flota francuska zostanie skoncentrowana, rozbrojona i zdemobilizowana w portach, wskazanych przez Włochy, lub Niemcy, z wyjątkiem jednostek, koniecznych do ochrony interesów francuskich na wodach poza europejskich.

Wszystkie jednostki floty, znajdujące się poza Francją i nie przewidziane do ochrony interesów francuskich na wodach poza europejskich, zostaną sprowadzone do portów francuskich.

Włochy oświadczają, że nie zamierzają użyć francuskich okrętów wojennych podczas trwania obecnej wojny, jak również nie podniosą pretensyj do tych okrętów po zakończeniu wojny. Mogą one jednak być użyte podczas wojny do wyławiania min.

Art. 13 — zobowiązuje Francję do usunięcia wszystkich min, założonych wokół [illegible] lub baz morskich w ciągu dni 10.

Art. 14 — ustala, że rząd francuski powstrzyma się w czasie trwania wojny od jakichkolwiek aktów nieprzyjacielskich wobec Włoch. Rząd francuski przeszkodzi tym, by żołnierze francuscy, lub cywile, nie opuszczali Francji, by wziąć udział w działaniach wojennych przeciw Włochom.

Art. 15 — zobowiązuje Francję, by francuskie okręty wojenne, samoloty, broń i amunicja nie zostały skierowane do Wielkiej Brytanii, lub innych państw obcych.

Art. 16 — Francuskim statkom handlowym zabronione opuszczać portów tak długo, dopóki rząd włoski, lub niemiecki nie zezwoli na podjęcie ruchu handlowego. Statki znajdujące się w chwili zawierania zawieszenia broni poza portami, zostaną sprowadzone, lub skierowane do portów neutralnych.

Art. 17 — nakazuje Francji zwrot Włochom wszystkich statków włoskich wraz z ładunkiem, zajętych w czasie trwania wojny, jak również wszystkich ładunków, przeznaczonych dla Włoch, znajdujących się na statkach nie włoskich.

Art. 18 — przewiduje zakaz startu dla wszystkich samolotów francuskich od chwili podpisania układu o zawieszeniu broni. Lotniska zostaną oddane pod kontrolę włoską, lub niemiecką.

Art. 19 — zabrania używania przez Francję na terytorium nie okupowanym stacyj radiowych. Sposób porozumiewania się rządu francuskiego z terytoriami poza europejskiemi ustalony zostanie przez komisję włoską.

Art. 20 — nakłada na Francję obowiązek ułatwienia przez swe terytorium wymiany towarów między Włochami a Niemcami.

Art. 21 — nakazuje natychmiastowe zwolnienie i oddanie w ręce władz włoskich wszystkich jeńców i internowanych osób cywilnych, skazanych ze względów politycznych, lub wojennych, względnie za sprzyjanie rządowi włoskiemu.

Art. 22 — nakłada na Francję obowiązek, by materiał, który ma być wydany Włochom, znajdował się w dobrym stanie.

Artykuły 23 i 24 odnoszą się do komisyj rozbrojeniowych, włoskiej i francuskiej, które mają dopilnować wykonania układu i porozumiewać się z rządami.

Art. 25 — omawia sposób wprowadzenia w życie układu o zawieszeniu broni.

Art. 26 — ostatni — stwierdza, że układ o zawieszeniu broni obowiązywać będzie aż do zawarcia pokoju, może być jednak każdej chwili wypowiedziany przez Włochy, o ile Francja nie wypełni zobowiązań układu o zawieszeniu broni.

## 24 godziny na frontach

**We Francji** w związku z zawarciem rozejmu między Francją a Włochami działania wojenne ustały w Alpach na linii przebiegającej mniej więcej wzdłuż linii granicznej Francji a Włochami, jak również w Afryce.

**Na froncie angielskim.** Lotnictwo angielskie w dalszym ciągu bombardowało Niemcy zachodnie, m. in. okolice Duisburga. Lotnictwo niemieckie zaatakowało wybrzeża Anglii wschodniej oraz niektóre punkty w Anglii środkowej i północnej. Działania wojenne w Afryce sprowadzają się do starć pogranicznych i do nalotów powietrznych, jak dotąd bez większych rezultatów dla stron obu. Tak np. zaatakowane zostały przez lotnictwo angielskie objekty wojskowe w Trypolisie, gdzie wskutek bombardowania [illegible] tego miasta. Bombardowane były też ostatnio okolice Palermo.

## Naloty angielskie nie ustają

### Miasta niemieckie pod bombami

**Berlin.** 26/VI (Rador). Agencja D. N. B. donosi, że miasto Duisburg było znowu bombardowane przez lotnictwo brytyjskie, przyczem wybuchło wiele pożarów.

Według doniesień ze źródeł amerykańskich, Berlin przeżył drugi z rzędu alarm lotniczy.

[illegible] z Kopenhagi donosi, że samoloty brytyjskie bombardowały wyspę Fyn, zrzucając nowy szereg bomb na Jutlandię.

Wreszcie z Londynu donoszą, że lotnictwo niemieckie okazało się nad wybrzeżami Anglii.

## Ostatni komunikat sztabu

**Bordeaux.** 26/VI (Rador). Ostatni komunikat wojenny francuski z dnia 25 czerwca podaje:

Włosi ponowili swe ataki wieczorem dnia 24 b. m., zostali jednak na całym froncie odparci. Wszystkie pozycje wytrzymały ataki i nigdzie opór wojsk francuskich nie został złamany. Natomiast kontratak francuski doprowadził do odzyskania zachodniej połowy miasta Mentony.

Działania wojenne ustały na całym froncie we wtorek, dnia 25 czerwca, o godz. 0.35 według czasu francuskiego.

## Reynauda i Mandela nie ma w Londynie

**Londyn.** 26/VI (Rador). Miarodajne koła londyńskie oświadczają, że nie posiadają żadnych wiadomości o losach ministrów Reynaud'a i Mandla. Przeto wiadomości, jakoby przebywali w Londynie nie odpowiadają prawdzie.

## Flota Ameryki zmierza na Atlantyk

**Londyn.** 26/VI. Agencja Reutera donosi, że liczne jednostki amerykańskiej floty wojennej stacjonowane od dawnego czasu na wyspach Hawajskich, opuściły swą bazę w Honolulu udając się w kierunku kanału Panamskiego, by przepłynąć na Atlantyk.

## Wyciągamy rękę do Francji miłującej wolność i honor“

**Londyn.** 26/VI (Rador). Komentując sprawę przyjęcia przez Francję warunków zawieszenia broni, dziennik Daily Telegraph pisze m. in.:

„Naród francuski znajdzie z pewnością z tej strony kanału La Manche wiele współczucia. Szanujemy w Francuzach dobrego przyjaciela, który padł ofiarą nie sprzyjających okoliczności. Wiemy jednak dobrze, że duch francuski jest czymś, czego nikt zniszczyć nie zdoła. Wielka dusza narodu francuskiego nie brała udziału w aktach dokonanych, [illegible] dniem żałoby narodowej.

Do tej prawdziwej Francji, miłującej wolność i honor, wyciągamy dziś rękę i zapewniamy, że nie zapomnimy o niej w chwili ostatecznych rozstrzygnięć.

## Rząd norweski trwa w walce

### Niemcy usiłują wywołać przewrót w Norwegii

**Londyn.** 26/VI. Minister spraw zagranicznych Koht, przemawiając w imieniu rządu norweskiego oświadczył, iż według informacyj otrzymanych z Oslo, rząd niemiecki usiłuje wymusić na przedstawicielach narodu norweskiego zgodę na propozycję utworzenia rady, któraby objęła funkcje króla i rządu.

Oczywiste jest — powiedział Koht — iż podobny plan mógłby się udać tylko dzięki niesłychanej presji armji okupacyjnej i że nigdy nie wyraziłby woli narodu norweskiego, ani jakiejkolwiek bądź grupy prawdziwych jego reprezentantów. Koht dodał, iż na ostatnim zebraniu Stortingu, które odbyło się w warunkach całkowitej jeszcze wolności, postanowiono, iż Norwegia nie będzie mogła przyjąć żadnych żądań niemieckich, nie dających się pogodzić z niepodległością i wolnością królestwa.

Rząd norweski — oświadczył Koht — jest pewien, iż działa w myśl woli całego narodu norweskiego, kontynuując walkę o jej niepodległość. Jest on również przekonany, iż walka ta zakończy się zwycięstwem przy pomocy swych [illegible].

## Gdzie będzie siedziba rządu francuskiego

**Bordeaux** 25/VI. Tutejsza stacja radiowa podała, że na skutek przejścia całego wybrzeża zachodniego Francji pod okupację niemiecką miasto Bordeaux, obecna siedziba rządu francuskiego przejdzie również pod okupację.

Wobec tego rząd postanowił przenieść swą tymczasową siedzibę do jednego z miast środkowej Francji.

## Zakaz wywozu do Francji

**Londyn** 25. 6. (Rador) Ministerstwo Handlu ogłasza zarządzenie które wchodzi w życie w poniedziałek, a w myśl którego zakazany został wywóz wszelkiego rodzaju towarów do Francji europejskiej wraz z Korsyką. Wszelkie zezwolenia dotychczasowe zostały unieważnione.

Tip. „EMINESCU“ Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN

---

Rok X
Bucuresti-Bukareszt piątek 28 czerwca 1940
Nr. 608 (147)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## PARTIA NARODU

Rumunia weszła w nowy okres swego historycznego rozwoju. Przez utworzenie Partii Narodu pod wodzą J. K. M. Karola II ustrój państwa uległ głębokiej zmianie. Obok idei monarchistycznej zjawiła się idea zjednoczonego w całej pełni narodu, kierowanego wolą Monarchy na drodze pracy, siły, wielkości.

Świat doznał w ostatnich latach bardzo poważnych wstrząsów, wiele dotychczasowych wartości uległo przewartościowaniu. Zjawiły się inne kryteria, zmuszające ludzkość do wyciągnięcia z nich konsekwencji. Weszliśmy w epokę, w której każde państwo musi do maximum przyspieszyć wzrost swej siły. Okazało się, że nie wolno czekać, aż dokonają się samoczynnie procesy rozwojowe, ale należy występować czynnie, rozwijać świadomą inicjatywę i tworzyć i budować, całą siłą moralną i materialną narodu.

W tym celu naród musi być zjednoczony, musi złączyć się w jeden organizm, świadomy celów i środków. W tym celu zrezygnować trzeba z przerostów indywidualizmu czy liberalizmu i poddać się jednej myśli i woli kierowniczej.

Oto źródło tego wielkiego przełomu, jaki dokonał się ostatnio w Rumunii.

Że na czele jednolitej Partii Narodu stanął sam Monarcha, to stanowi nader znamienny i wymowny rys rumuńskiego przeobrażenia narodowego. Wielki Król dał tym dowód, że nie tylko sprawuje władzę państwową, jako piastun Korony, ale że chce także przyjąć kierowniczą rolę w rozwoju społecznym, że mądrość swoją oddaje także sprawie przekształcenia narodu rumuńskiego w blok polityczny, któryby wzmógł swój postęp moralny, gospodarczy i militarny, aby zachować i ugruntować to miejsce w Europie, jakie naznaczyła mu Opatrzność.

Dziś trudno przewidzieć, jak ogromne skutki pociągnie za sobą reforma polityczna Króla Karola II. Jedno jest tylko pewne, że cały naród, wyrównawszy dzielące go różnice, stanie zgodnie dokoła swego Władcy, aby sprzęgnąć wszystkie siły dokoła wielkiego dzieła rozwoju swej Ojczyzny. Nie zabraknie w tych szeregach nikogo, a więc także i Polaków obywateli rumuńskich, którzy jak zawsze do tej pory dołożą wszelkich starań, aby wziąć udział we wspólnej pracy dla dobra wspólnej ziemi.

Przez zjednoczenie sił Narodu zaakcentuje się wielkość Rumunii i nie pozostanie bez wpływu na opinię zagraniczną w czasach kiedy trwa walka między potężnymi mocarstwami i kiedy liczyć się trzeba z głęboko sięgającymi zmianami mapy Europy.

Z tego punktu widzenia przełom narodowy Rumunii nabiera specjalnego znaczenia i stanowi czynnik niemałej wagi.

Partia Narodu poprowadzi Naród Rumuński pewną ręką przez ten okres i zapewni mu wielką, coraz piękniejszą przyszłość.

# W. Brytania atakuje w powietrzu

## Potężne naloty na bazy nieprzyjaciela

**Londyn** 27. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ciągu wtorku brytyjskie patrole lotnicze dokonały lotów nad lotniskami niemieckimi na wybrzeżu francuskiem. W pewnej chwili patrole brytyjskie natknęły się na silniejsze formacje niemieckie, z którą stoczyły walkę, strącając trzy samoloty bojowe bez własnych strat.

Bombowce brytyjskie zaatakowały we wtorek lotnisko niemieckie w Waalhaven, w Holandii i wróciły wszystkie z wyprawy.

W środę o świcie bombowce brytyjskie zaatakowały świeżo założone przez Niemców lotnisko w Bommen, w pobliżu Bergen w Norwegii, wyrządzając na niem poważne szkody. I z tej wyprawy wróciły wszystkie samoloty.

Nad północną Francją samoloty brytyjskie stoczyły walkę powietrzną z 17-tu Messerschmidtami, z których trzy zostały bardzo ciężko uszkodzone i prawdopodobnie zniszczone, a kilka innych zostało trafionych.

Początkowo 9 aparatów brytyjskich typu „Spitfire“ zetknęło się z 7-miu samolotami bojowymi niemieckimi, do których w czasie walki dołączyło się dalszych 10 aparatów. Niemcy atakowali po dwa, lub po trzy jednocześnie, brytyjskie „Spitfire“ okazały się jednak łatwiejsze do manewrowania i walka skończyła się sukcesem lotników brytyjskich.

W związku z nalotem na lotnisko Bommen ministerstwo dodaje, że w chwili odlotu samolotów brytyjskich lotnisko paliło się w 40 punktach.

**Londyn** 27. 6. (Radar) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że we wtorek wieczór samoloty brytyjskie podjęły nowy atak na lotniska niemieckie, linie kolejowe i inne objekty wojskowe w Holandii i w północno - zachodnich Niemczech.

Gwałtowne ataki przeprowadzone zostały na lotniska w Arnham Borkum i Lingen. W pobliżu granicy holenderskiej zniszczony został most kolejowy.

Poważne szkody wyrządzone zostały na stacji kolejowej Hamm, stanowiącej ważny węzeł kolejowy i w Dorsten, na północ od Ruhry.

W zagłębiu Ruhry uszkodzony został poważnie dworzec przetokowy w Osterfeld.

Rafineria benzyny w Monheim została częściowo zniszczona.

Obrzucone zostały bombami zakłady lotnicze w Bremie, a salwy bomb spowodowały wielkie wybuchy w jednej z fabryk chemicznych w Kolonii.

Na wyspie Helgoland wysadzony został w powietrze magazyn amunicji.

Jeden z bombowców brytyjskich, wracając z wyprawy zestrzelił pościgowiec niemiecki.

Wszystkie samoloty wróciły z tych wypraw.

Nie wróciły natomiast dwa aparaty obrony wybrzeży, które miały do przeprowadzenia wywiad nad Skandynawią.

**Londyn** 27. 6. (Rador) Urzędowo donoszą, że podczas nalotu niemieckiego w nocy na środę nad wybrzeża Anglii, który trwał od północy do godz. 3-ciej rano, zestrzelonych zostało 5 bombowców niemieckich, z czego 3 przez pościgowce brytyjskie, jeden przez artylerię przeciwlotniczą, zaś piąty trafiony uprzednio pociskiem z ziemi dobity został przez pościgowce.

Jednocześnie agencja Stefani donosi, że lotnicy brytyjscy zrzucili w nocy na 21 czerwca na terytorium niemieckie 371 bomb kruszących i zapalających.

Wśród ludności cywilnej było 16 osób zabitych i 45 rannych.

**Londyn.** 26/VI (Rador). Donoszą urzędowo, że podczas nalotu niemieckiego na wybrzeża Anglii w nocy na wtorek zabitych zostało 5 osób, a 20 rannych.

# Desanty angielskie na wybrzeżach Europy

## zaskoczyły nieprzyjaciela

**Londyn** 27. 6. (Rador) Siły morskie i wojskowe alianckie, współdziałając z lotnictwem wojskowym podjęły we wtorek skuteczny wywiad w rejonie wybrzeża nieprzyjacielskiego.

W kilku punktach wysadzono na ląd małe oddziały, które starły się z oddziałami niemieckimi. Nieprzyjaciel miał kilku zabitych, którzy pozostali w rękach oddziałów sprzymierzonych. Siły alianckie nie poniosły żadnych strat.

Zebrano przy tej sposobności wiele cennych informacyj.

W związku z tym współpracownik wojskowy agencji Reutera pisze, że udane desanty brytyjskie na strzeżonych przez Niemcy wybrzeżach wskazują, że wzięli oni na siebie zbyt wielki ciężar, zajmując kilka tysięcy kilometrów wybrzeża od punktu na dalekiej północy, aż do granicy francusko - hiszpańskiej, to jest wybrzeża Norwegii, Danii, Niemiec, Holandii, Belgii i Francji. Zadanie to jest tym cięższe, że wybrzeże strzeżone jest przez wojska zmęczone ciągłymi walkami ostatnich tygodni.

Jednocześnie należy podkreślić że wiele urządzeń portowych i fortyfikacyjnych wzdłuż tej granicy zostało wskutek działań wojennych zniszczonych, co utrudnia jeszcze bardziej zadanie nieprzyjaciela.

Niemcy muszą dążyć nie tylko do wzmocnienia tych słabych punktów swej obrony, ale muszą nadto rozmieścić wzdłuż wybrzeży znaczne ilości stałego wojska by się uchronić przed niespodziankami, jak to się zdarzyło właśnie ostatnio z wysadzeniem brytyjskich desantów.

## Straty włoskie po 10 dniach

### są bardzo poważne

**Londyn.** 26/VI (Rador). Ministerstwo Informacyj komunikuje, że w ciągu pierwszych 10-ciu dni wojny w Afryce Włosi stracili 50 samolotów w walkach powietrznych.

W Libii Anglicy zdobyli już trzy ważne placówki: Sisi Aziz, Maddalena i Amseat, biorąc do niewoli 25 oficerów i 600 żołnierzy. Włosi stracili 12 lekkich czołgów i wiele innego materiału wojennego.

Statki handlowe stojące w porcie Tobruk w Libii zostały zaatakowane przez lotnictwo brytyjskie, a krążownik „San Georgio“ został uszkodzony.

**Rzym** 27. 6. (Rador) Dzienniki ogłaszają listę ofiar ostatnich bombardowań angielskich miast włoskich.

Podczas bombardowania miasta Trapani zabitych zostało 20 osób, a 26 rannych.

Podczas bombardowania miasta Palermo na Sycylii w dniu 24 bm. zabitych zostało 28 osób, zaś 165 odniosło rany.

## Ambasador włoski opuścił Egipt

**Rzym** 27. 6. (Rador) Ambasador włoski w Kairo, Mazzolini, przybył wraz z całym personelem ambasady i konsulatów włoskich do Konstantynopola, gdzie nastąpi wymiana z personelem ambasady i konsulatu egipskiego z Rzymu. Pociąg z tym personelem wyjechał z Rzymu przez Belgrad do Konstantynopola.

## Przedłużenie dnia pracy

### zarządzono w Sowietach

**Moskwa.** 27/VI (Rador). Radio sowieckie ogłosiło we wtorek apel centralnej rady związków zawodowych z propozycją zwiększenia liczby godzin dnia roboczego z 7 na 8 dla wszystkich robotników i funkcjonariuszy fabryk i warsztatów sowieckich.

Proponowane jest również przedłużenie tygodnia z 6 na 7 dni.

Jednocześnie w myśl propozycji rady robotnicy i funkcjonariusze, którzy zmieniają własnowolnie miejsce pracy, byliby karani więzieniem.

Radio podało, że rząd sowiecki przyjął już przedłożone mu propozycje.

Jak donosi agencja Reutera, centralna rada związków zawodowych podała jako powód przedłużenia dnia pracy i tygodnia roboczego, że niebezpieczeństwo wojny zagrażające Sowietom wzrosło. Wobec niepewnej sytuacji Unia Sowiecka musi wzmocnić swą obronę i swój system gospodarczy.

ROZPOWSZECHNIAJCIE
KURIER POLSKI

## Częściową demobilizację

### przeprowadzi Szwajcarja

**Berno** 27. 6. (Rador) W myśl uchwały Rady Federalnej armia szwajcarska zostanie częściowo zdemobilizowana. W pierwszym rzędzie zwolnione zostaną starsze roczniki.

Jednocześnie władze szwajcarskie będą się starały problem licznych uchodźców, z których zresztą znaczna liczba będzie mogła wkrótce wrócić do swych siedzib.

Samych żołnierzy francuskich schroniło się na terytorium Szwajcarii 50.000 do których trzeba dodać wielką liczbę uchodźców cywilnych.

# Co się stało w Estonii

## Kulisy ostatniej zmiany rządu

Korespondent United Press z Tallina podaje znamienne szczegóły ostatnich wydarzeń w Estonii:

„Dnia 21 b. m. o godz. 18 min. 30 zamek talliński, siedziba rządu, został zajęty przez uzbrojony tłum. Ze starej wieży zamku, zbudowanego przed 700 laty, powiała czerwona chorągiew.

Demonstracje rozpoczęły się wczesnym rankiem i trwały cały dzień. Około godz. 15 pomaszerowali demonstranci, wśród nich liczni Rosjanie, mieszkający w Estonii, pod poselstwo sowieckie. Członkowie poselstwa, a wśród nich gen. Żdanow, — przywitali tłum, ale mów nie wygłoszono. Wkrótce potym demonstranci z pomocą żołnierzy sowieckich zaczęli rozbrajać policjantów. Potem zarekwirowano wozy ciężarowe i obsadzono komisariaty policji.

Estońskie obiekty wojskowe były już przed tym obsadzone przez wojska rosyjskie. Wreszcie demonstranci zajęli pałac rządowy. W mieście słychać było strzały, nikt jednak nie ucierpiał.

Tymczasem w pałacu obradował gabinet. Podał się on do dymisji właśnie w chwili, gdy na wieży wywieszano czerwoną chorągiew.

Prezydent Estonii Pats próbował wygłosić z balkonu pałacu przemówienie do tłumu. Pierwsze jego słowa brzmiały:

— Przez 40 lat pracowałem dla mojego narodu, nie czyniąc nigdy różnicy między kapitalistami a robotnikami. Cała moja praca poświęcona była narodowi estońskiemu jako całości..

Dalszy ciąg przemówienia zagłuszył zgiełk.

Władzę objęła tymczasowo komisja na czele ze znanym działaczem socjalistycznym Seeme Russem. Wkrótce utworzono też nowy rząd, na czele którego stanął pisarz i lekarz, dr. Jan Vares. Wszyscy ministrowie są członkami partii socjalistycznej. Nikt z nich nie pełnił dotychczas żadnej funkcji w rządzie.

## Na szalach wojny

# Zjednoczone królestwo

Jesteśmy, być może, już w przededniu rozpoczęcia operacji wojennych na nowym teatrze wojny. To prawda, działania wojenne obejmują dziś znaczną przestrzeń naszego globu zawartą między takimi punktami, jak np. Wyspy Szetlandzkie położone na Atlantyku między Szkocją północną a wybrzeżem Norwegii, i jak, dalekie afrykańskie kraje, Uganda i Kenia, obejmujące włoskie posiadłości w Afryce od południa. Wydaje się jednak, że działania rozstrzygające nie toczą się ani Morza Czerwonego, ani nawet Śródziemnego, że walka rozegrać się będzie musiała między kontynentem, t. j. Rzeszą i Italią, a wyspą, czyli zjednoczonym królestwem Anglii i Szkocji wraz z wolnym państwem Irlandii. Wyspa ta już od dłuższego czasu jest celem nalotów niemieckich. Najwyższy czas przypomnieć sobie choćby część tylko najważniejszych, dotyczących jej szczegółów.

Dzięki bliskości swego położenia (kanał La Manche między Dover i Calais mierzy od 30 do 40 kilometrów!) wyspa angielska niejednokrotnie w dziejach była przedmiotem zdobyczy: Rzymian, Sasów, Anglów, Duńczyków i Norwegów, już jednak w w. IX powstaje tu silne państwo, umiejące odtąd przeciwstawić się skutecznie wszelkim zaborczym zakusom z zewnątrz. Jest przytym szczegółem niezmiernie charakterystycznym, iż to państwo anglo-saskie jest raczej tolerancyjnie usposobione do pradawnej ludności miejscowej Celtów, mówiących do dziś w Walii i Szkocji zachodniej własnym językiem celtyckim. W Walii wychodzą przecież nawet gazety drukowane w tym języku!..

Powierzchnia wyspy wraz z angielską prowincją (Ulster) Irlandii wynosi około 240 tys. kil. kw. z 48 milionami mieszk. Reszta wyspy irlandzkiej, czyli t. zw. Wolne Państwo Irlandia posiada blisko 70 tys. kil. kw. z 3 milionową ludnością.

Wyspa angielska górzysta w swej północnej i zachodniej części, we wschodniej — raczej nizinna, jest jakby, dla charakteru swych głęboko powrzynanych wybrzeży, jednym wielkim i niezmiernie dogodnym portem. W istocie — niema na wyspie punktu, który byłby dalej niż o 200 kilometrów położony od morza. Te warunki geograficzne spowodowały z pewnością, iż Anglicy są narodem żeglarzy, prawdziwych ludzi morza, narodem zdobywców, kolonizatorów, pionierów i kupców, do których w tej czy innej formie należy dziś jedna trzecia część naszego globu, w posiadłości tych strzeże największa flota na świecie.

Ale pamiętać również trzeba, iż wyspa angielska jest krajem licznych i wielkich miast, krajem wielkiego i starego, rodzimego przemysłu. Sam Londyn, największe miasto świata liczy około 6 milionów mieszkańców, Birmingham i Glasgow znacznie ponad milion, Liverpool i Manchester około miliona każdy, cały szereg miast takich, jak Bristol, Edinburg i in. z ludnością półmilionową. Niektóre z nich położone są tak blisko od siebie, iż zrosły się w jedno (np. Londyn, składający się z kilku miast). Podobne skupiska miast widzimy w szeregu angielskich okręgów przemysłowych. Jest jednak rzeczą ogromnie z punktu widzenia obrony wyspy angielskiej, ważną, iż — poza Londynem — wszystkie najżywotniejsze dla Anglii ośrodki (jak np. Bristol, Birmingham, Liverpool i Manchester) położone są na zachodnim wybrzeżu, lub w centrum kraju. Ośrodków tych więc broni znaczna przestrzeń. Dodajmy, iż przestrzeń ta, począwszy od wybrzeża wschodniego zaraz dalej w głąb kraju biorąc, wyposażona jest w najsilniejszą możliwie obronę przeciwlotniczą. Jest to szczegół wielkiej wagi, którego nam w rozważaniach naszych pominąć nie wolno.

O tych ośrodkach przemysłowych, jak i o przemyśle angielskim wogóle — pomówimy jednak osobno.

# „Klęska następstwem miękkości ducha"

## Marsz. Petain o przyczynach swej kapitulacji

**Bordeaux, 27/VI (Rador).** Marszałek Petain wygłosił we wtorek przemówienie radiowe, w którym wyjaśnił powody, dla których rząd francuski podpisał zawieszenie broni z Niemcami i Włochami.

Marszałek podkreślił, że zarówno Francja, jak i Wielka Brytania łudziły się co do swej własnej potęgi wojskowej, skuteczności broni ekonomicznej, blokady itd. Wojny można wygrać tylko przy pomocy złota i surowców. Zwycięstwo zależy od liczebności armii, materiału wojennego i warunków ich użycia.

Marszałek Petain przypomniał okoliczności, w jakich toczyła się bitwa we Flandrii, nad rzekami Aisne i Somme. W ciągu kilku dni nieprzyjaciel przerwał linie sprzymierzonych i zajął poważne terytoria francuskie.

Wędrówki uchodźców przybrały rozmiary potworne. 8 milionów uchodźców francuskich dołączyło się do półtora miliona belgijskich, stwarzając zamieszanie na tyłach wojsk.

15 czerwca nieprzyjaciel przekroczył już rzekę Loire, rzucając się na pozostałe części Francji. Wobec takiej sytuacji należało zrezygnować z oporu i zakończyć wojnę.

Rząd miał dwie drogi przed sobą: albo pozostać na miejscu, albo opuścić ziemię francuską i schronić się za morze. Rząd wybrał drogę pierwszą, aby utrzymać jedność narodu i reprezentować go wobec nieprzyjaciela.

W tych warunkach obowiązkiem naszym było uzyskać od nieprzyjaciela w imię honoru i rozsądku zawieszenia broni, które byłoby do przyjęcia.

Zawieszenie broni zostało podpisane, walka skończona. W tym dniu żałoby narodowej sztandar francuski powiewa nadal.

Następnie marszałek Petain omówił warunki zawieszenia broni, które określił, jako ciężkie, zaznaczył jednak, że przynajmniej honor został uratowany. Francja zachowa część swych sił celem utrzymania porządku w kraju i w koloniach. Francja pozostaje wolna i będzie rządzona przez Francuzów.

Wojna we Francji została przegrana. Czy należy ją prowadzić nadal w koloniach? — pytał marszałek Petain. — Nie chciałem dalszego rozlewu krwi. Gdybym to uczynił, nie byłbym godnym stać na waszym czele.

Całą naszą wolę musimy skierować ku przyszłości. Zaczyna się nowa epoka. Życie nasze będzie ciężkie. Musimy myśleć o naszych przyszłych pokoleniach.

Klęska nasza jest skutkiem miękkości ducha i pogoni za użyciem.

W zakończeniu swego przemówienia marszałek Petain wezwał wszystkich Francuzów do odbudowy tego, co zostało zniszczone przez wojnę.

# Swiadectwo polskiego bohaterstwa

## Prasa włoska i szwajcarska sławi męstwo naszego żołnierza

Prasa włoska w korespondencjach ze Szwajcarii opisuje fakty związane z wyparciem dwóch polskich dywizyj do granic Szwajcarii w czasie ostatnich walk we Francji. Pisma włoskie nie powstrzymują się od podkreślenia wartości bojowych żołnierza polskiego.

«Wielu z żołnierzy polskich — pisze «Corriere della Sera» — którzy przybyli do Szwajcarii nie wiedziało, że zostali oni skierowani do kraju, który wojny nie prowadzi. Oddziały polskie stanowiły część dwóch dywizyj, które poniosły wielkie straty, broniąc odwrotu Francuzów. Chodzi tu głównie o Polaków którzy przybyli do Francji po upadku Warszawy. Mówią oni, że zostali odcięci od jednostki, do której należeli, czyli od 45 korpusu armii, mającego trzymać front od Pontarlier do Bazylei. Prawie wszyscy Polacy z tego oddziału, w liczbie 900 ludzi, są ranni. Po przybyciu do Szwajcarii zostali umieszczeni w szpitalu w Saignelegier».

Na ten sam temat pisze «La Stampa» z Turynu:

«W nocy z 19 na 20 czerwca przybyła do miejsca w pobliżu Sainte Ursanne 30.000 żołnierzy, wśród nich 15.000 Polaków, 6000 północnych Afrykańczyków z czerwonymi taborami broni arabskich oraz 3000 Senegalczyków. Wielu z nich nie wiedziało, że mogą być internowani i wielkie było ich zdumienie, gdy znaleźli się na wprost nieznanych im mundurów szwajcarskich. Mieli wolę i chęć walki, ci Polacy. Wielu z nich nie dało się internować i wolało powrócić z bronią w ręku na ziemię francuską, by tam szukać swego losu».

Specjalny wysłannik «Neue Zürcher Zeitung» z nad granicy francusko-szwajcarskiej opisuje swe spotkanie z oddziałami polskimi w dolinie Doubs:

«Dolina Doubs wrzyna się głęboko w płaskowyż Jury. Do nielicznych mostów granicznych prowadzą z obu stron drogi serpentynami.

Tam, na górze, na płaskowyżu, trwa jeszcze walka. Mówią, że to dywizja polska opiera się Niemcom. Nagle, wśród grzmotów armatnich, które słychać z tamtej strony, zrywa się burza. Siarczysty deszcz z gradem smaga całą okolicę.

Obraz wioski Goumois zmienia się natychmiast. Jeźdźcy algerscy (którzy już przedtem przekroczyli granicę), stoją koło swych małych koni, narzuciwszy na siebie rdzawo-czerwone płaszcze i kaptury.

Wśród strug deszczu widać, jak w środku francuskiego Goumois rozwija się długa kolumna: jest to polska dywizja, która walczyła na płaskowyżu. Zażądała ona wstępu do Szwajcarii. Zjawia się na drodze jej artyleria. Pod wieczór nadchodzi wieść, że rada związkowa udzieliła wojskom polskim prawa wstępu na terytorium Szwajcarii.

Polski oficer staje obok naszych oficerów przy budce celnej i wydaje po polsku swym żołnierzom rozkaz przekroczenia granicy.

Kolumna polska przechodzi przez most. Po 50 żołnierzy zmotoryzowanej piechoty, jeden wóz za drugim.

Kilka [illegible] jest przy pojeździe.

Porywające jest to, co opowiadają dwaj podoficerowie francuscy i żołnierze szwajcarscy. Wojska polskie były już poprzedniego dnia na płaskowyżu wzdłuż granicy szwajcarskiej i stąd wracały się jeszcze raz do walki, która trwała w francuskiej części doliny Doubs. Ale otoczono ich tu, jak w saku, nie mogli ani wprzód ani w tył. Musieli przekroczyć granicę.

Przedtym jeszcze dowódca zebrał swój oddział i przemówił z okrzykiem: «Dowidzenia, Francjo!», oddział polski podszedł do budki granicznej, złożył broń i pomaszerował na dół do Soubey.

„Biedna Francja», powtarzał polski sierżant. Nie mógł pojąć, że nie może już walczyć za Ojczyznę. Płakał».

Jak wiadomo, tylko część wojsk polskich musiała przekroczyć granicę Szwajcarii. Druga część odpłynęła do Anglii, skąd będzie walczyła dalej przy boku wojsk brytyjskich.

# Komitet Pomocy Uchodźcom

## działa w Stambule

W Stambule działa Komitet Pomocy Uchodźcom przy Domu Polskim.

Na czele Komitetu stoją prezes p. Jan Bakowski, p. konsulowa Rychlewiczowa. Jako przewodnicząca oraz pp. S. Brod. H. Piasecka. J. Drownick.

Komitet zebrał 1865 funtów tur. i sporą ilość odzieży, która rozdzielona została między 78 osób potrzebujących pomocy. Komitet rozwinął akcję mieszkaniową dla uchodźców, udziela zapomóg, organizuje wyżywienie zbiorowe oraz pomoc lekarską, z której korzystało 35 osób.

Dzieci uchodźców umieszczane są w szkołach francuskich i angielskich. Z zebranej odzieży poważna część przesłana została do Francji.

# Obowiązkowa służba wojskowa

## będzie wprowadzona w Indiach

**Londyn 27. 6.** Sekretarz stanu Amery oświadczył iż wkrótce będzie ogłoszony dekret obowiązkowej służby w Indiach.

Amery przedstawił projekt ustawy, pozwalającej władzom indyjskim na korzystanie z europejskich upełnomocnień w razie pewnych wydarzeń np. przerwania komunikacji pomiędzy Indiami a W. Brytanią.

Obowiązkowa służba obejmowałaby mężczyzn w wieku od lat 18-tu do 50.

---

30 dni CZERWIEC 1940
28
Leona i Józefa
słowiański:
Zbrosława
ewangelicki:
Ireneusza
grecko - katolicki:
15, Amosa
piątek
słońce księżyc
wschód 4.23 pełnia
zachód 20.03

**28 CZERWCA W HISTORII**

Rok 1651. Bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem.

Rok 1812. Wjazd Napoleona do Wilna.

**KURS SANITARNY**

**(Pierwsza pomoc)**

**obejmujący wykłady, demonstracje i ćwiczenia praktyczne, zostanie urządzony przez**

**CENTRALE KÓŁ KOBIET**

**przy Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom i przy poparciu Society of Friends.**

**Zapisy odbywają się w YMCA Sekcja Kobiet, str. Luterana 26, godz. 10 — 12 oraz 17 — 19.**

GABINET KOSMETYCZNY
Dr-ej ROZALII MIGDAL

1 — Nowoczesne zabiegi kosmetyczne.
2 — Masażki indywidualne.
3 — Leczenie wypadania włosów.

Od godziny 10 — 1. Po południu na zamówienie.

Bulev. Elizabeta 3a. I piętro, Telefon 328-35.

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni „Literatura» Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei,
Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski),
Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei,
Str. Lipskani naprzeciw Cafe «Elite»,
Calea Victoriei, Hotel «Grand»
Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei,
Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu «Princiar»,
Calea Victoriei naprzeciw «Cafe de la Paix»
Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei,
Str. Academiei naprzeciw Hotelu «Union» i «Stanescu»,
Str. Franclin naprzeciw «Atheneum Roman»,
Obok Hotelu «Ambasador» Blv. Tache Ionescu,
Palatul Lido,
Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 150
we wszystkich in. krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

# OTO GŁOS POLSKI...

**Toczące się od szeregu tygodni walki na zachodnim froncie kontynentu europejskiego skupiały na sobie zainteresowanie całego świata. Zawarte już zawieszenie broni na froncie francuskim kieruje obecnie uwagę ku wielkiej, jedynej w swych rozmiarach i konsekwencjach, «bitwie angielskiej».**

Pozornie więc trudno oderwać się od tych w błyskawicznym dotąd tempie rozgrywanych wydarzeń ku innym miejscom, skąd od dość dawna nie dochodzi już huk armat i skąd komunikaty okupantów przekonywać usiłują, że — «życie rozwija się normalnie».

Mowa tu o Polsce, która przecież była, jest i będzie zawsze pierwszą naszą myślą i troską, zasadniczym ośrodkiem czynnego zainteresowania.

Jeśli więc byliśmy i jesteśmy głęboko dotknięci dramatycznym rozwojem wypadków wojennych na ziemi francuskiej, to obecnie tym większe wzruszenie i zrozumienie towarzyszyć musi naszym myślom kierującym się ku ziemi polskiej, do żyjących i walczących tam nadal rodaków.

Tam bowiem życie idzie dalej swoją drogą dzisiaj tak dla Polaków trudną i bolesną, stamtąd echo niesie nam wyznanie serc polskich, jakby krwią serdecznej miłości pisane: „dźwigajmy co dzienne jarzmo bolesnych wieści».

Jarzmo — jedno z wielu, jeszcze daleko, daleko cięższych.

Tam naprzekór podziałom nie tylko żyje, ale w niesłychanie ciężkich warunkach także trwa Polska, żyje i trwa.

Z trudów nieopisanych, ofiar i cierpień codziennego życia tworzą się formy życia, do którego w ogniu wyrzeczeń i walki przygotowują się lepsze, mocne charaktery. Tam — rośnie solidarność narodowa w niespotykanych dotąd rozmiarach, przekraczających dawne granice warstw i klas, równających dostatek z nędzą. Niewątpliwie zmienia się tam gruntownie oblicze Polski, z czym każdy — swój czy obcy — liczyć się musi.

Jedno wszakże, przy wszystkich zmianach, nie zatraciło się a wręcz pod «jarzmem bolesnych wieści» zyskało na mocy: to wiara w Polskę, jej żywotność, wiara w panowanie ducha nad materią, w zwycięstwo ostatecznej sprawiedliwości nad nagą siłą. I tak czytamy ze wzruszeniem «ich» słowa: „...i jeśli nawet przychodzą sekundy zwątpienia, to giną w tych godzinach, dniach i długich, ach jakże długich miesiącach panowania wiary, nadziei i zaufania przede wszystkim we własne siły».

Wieści nadchodzące z Polski poza drobnymi a tak sercu bliskimi fragmentami życia przynoszą również fakty ponure, a wstrząsające tym bardziej, że towarzyszy im wiara w Polskę, jaką ożywia naród umęczony.

Te łzy i przeżycia, z których spowiadają się nasi bliscy, ta ich wiara i siła duchowa nam, żyjącym wprawdzie na obcej ziemi, ale przecież w stokroć lepszych warunkach nakazują coś więcej niż bolesne współczucie, łzy czy gniew, coś więcej niż cześć dla ich hartu.

Słowa płynące z Polski, z kraju nieustannej walki, zapadające najgłębiej w serca, zapukać muszą mocno do duszy naszej, do sprawdzającego sumienia z żądaniem odpowiedzi — raz jeszcze, właśnie teraz! — na czujne pytanie: — jak wierzysz! jaka jest dzisiaj moja, twoja wiara w Polskę, w jej życie niepodległe i wielkie..

Wiemy: wydarzenia ostatnie były ciężkie również i dla nas. Ale wiemy również, że rozpoczęty zbrojnie w roku ub. przełom dziejowy nie jest bynajmniej zakończony, a raczej wszystko wskazuje na jego pogłębienie i przedłużenie, na rozszerzenie zasięgu.

Widzimy również dzisiaj, daleko wyraźniej niż jeszcze niedawno istotne oblicze Polski, w której odrodzenie i zwycięstwo jakże nie wierzyć skoro jej siła zbrojna i moralna przeciwstawiona przemożnej agresji zajmuje wprost wyjątkową pozycję, budząc podziw nawet u wrogów.

Tę własną siłę przede wszystkim moralną widzą i należycie oceniają nasi rodacy w kraju zwłaszcza w porównaniu z tym, co dokoła nich się dzieje. Pracują też i wierzą, wierzą i pracują, gdzie kto może. Nam wszystkim, znajdującym się poza krajem ojczystym chwila obecna nakłada ten sam, a uwielokrotniony obowiązek niesłabnącego stawiania wszystkiego co posiadamy w służbie tej, która nie zginęła i nigdy nie zginie.

Wiara dla duszy jest czym pokarm dla ciała. Jeśli nie mamy umrzeć, musimy wierzyć. Nakaz sumienia narodowego jest też nakazem tych, co tam w kraju jak ptaki w klatce się szarpią, patrząc — ku słońcu.

Głos ich jest głosem Polski.

# MY WYTRWAMY...

## List z Warszawy

Mój Drogi!

Napewno pragnąłbyś wiedzieć, które dzielnice Warszawy najbardziej ucierpiały?

Tam, gdzie codziennie przechodziłeś. Na rogu Senatorskiej i Miodowej wielkie rumowisko. Spalone przeciwległe Ministerstwo Rolnictwa. Pamiętasz te róże w ogródku za oknami?.. Strona parzysta Miodowej przy Senatorskiej bardzo ucierpiała. Zniszczone jest pół Wierzbowej do Trębackiej, łącznie z hotelem Angielskim, gdzie ongi mieszkał Napoleon.

Nie ma domu Nr. 8 i 10 na Ossolińskich. Spalony jest wielki dom, gdzie był magazyn mebli Szczerbińskiego, plac Małachowskiego 2. Z Filharmonii pozostał tylko szkielet. Na nic się zdały największe ofiary muzyków orkiestry filharmonijnej! Od ilu lat, biedacy zadowalniali się głodowymi pensjami, aby tylko podtrzymać tę świątynię muzyki! Spłonęła!

Rumowiskiem jest prawie cała nieparzysta strona S-to-Krzyskiej od Placu Napoleona do Nowego Światu. Taki sam los spotkał nieparzystą stronę ulicy Czackiego, łącznie z tym ślepym zaułkiem. Towarzystwo Kredytowe Miejskie ocalało, ale częściowo jest uszkodzone.

Nie ma już domów na Mazowieckiej, numery 1, 3 zwalone, również naprzeciw numer dwa. W domu pod siódmym mieszczą się koszary Gestapo. Centrala Gestapo ulokowała się w Ministerstwie Oświaty w Alei Szucha. Całą tę ulicę zamieszkują Gestapowcy. Ruch uliczny reguluje 4 policjantów niemieckich, pośrodku stoi policjant polski. Nie mają oni zresztą zbyt wiele roboty. Kursują po mieście tramwaje i dorożki. Pozatym tak zwane «metro warszawskie»: wóz drabiniasty z ławkami. Bezpośrednio po wejściu Niemców, była to jedyna lokomocja. Później kursowało kilka autobusów, ale po dwóch, czy też trzech tygodniach, skasowano je, motywując brakiem paliwa. Nie wiadomo, gdzie te wozy znajdują się obecnie.

Z linii tramwajowych: trójka wędruje przez Marszałkowską do Placu Krasińskich. Oddzielne wagony chodzą z Placu Zbawiciela do Mokotowa. Naogół uruchomiona jest chyba czwarta część dawnych linij. Ludziska mało jeżdżą. Nie ma za co. Chodniki więc przepełnione. Od 9-tej wieczór głucho. Godzina policyjna. Stukają o bruk buty patrolujących, jakiś lekarz biegnie do chorego..

Drożyzna ogromnie wielka. Ceny wzrastają a produkty za to są coraz gorsze i coraz ich mniej.

Kwitnie czarna giełda. Nie zajmują się nią Żydzi, bo nie widać ich w cukierniach, mało na ulicy. Nie chcą obnosić białej przepaski z gwiazdą Dawida. W dzielnicy północnej kręcą się jak dawniej.

Ale powracając do czarnej giełdy: za dolara płacono piękne 200 złotych..

Całe społeczeństwo, za małymi wyjątkami trzyma się dobrze. Wiara jest powszechna. My wytrwamy, choć dręczy nas głód, zimno, choroby, choć bruk parzy i serce kraje się.

My wytrwamy, pamiętaj i wierz, że spotkamy się tutaj i pójdziemy jak dawniej wieczorem na spacer ulicami naszej Warszawy, dzisiaj tak strasznie zranionej..

**Twoja żona.**

# Hoover kandydatem

## na prezydenta Stanów Zjednoczonych?

**Londyn 27. 6. (Rador)** Specjalny korespondent agencji Reutera donosi z Filadelfii, gdzie właśnie odbywa się konwent partii republikańskiej, mający wyznaczyć kandydata na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, że najgłośniejsze echo wywołała na konwencie mowa byłego prezydenta Hoovera.

B. prezydent Hoover podkreślił w swym przemówieniu, że tendencje polityczne konwentu skłaniają się ku odosobnieniu Stanów Zjednoczonych od wojny europejskiej, jednak przy zachowaniu umiarkowanej sympatii dla sprawy aliantów.

Hoover zaznaczył, że Stany Zjednoczone powinny udzielić pomocy materialnej aliantom, jednak pomoc ta nie może stanowić przeszkody w obronie własnej Stanów Zjednoczonych i nie może przekraczać granic, dopuszczalnych przez prawo międzynarodowe.

Hoover stwierdził, że należy wszcząć wielki program dozbrojenia dla obrony demokracji, która posiada ostatnie swe schronienie w Ameryce.

Koła polityczne są zdania, że mowa Hoovera wysunęła go w pierwszy szereg kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Z innych kandydatów wielki przemysłowiec Wendel Wilkie zdaje się zyskał na terenie, natomiast prokurator generalny Dewey, znany z nieubłaganej walki z przestępcami — stracił.

# Japonia wobec okupacji państw europejskich przez Niemcy

**Tokio, 26/VI (Rador).** Ministerstwo spraw zagranicznych powiadomiło swych przedstawicieli dyplomatycznych zagranicą, że rząd japoński uznaje jedynie rząd francuski w Bordeaux i że będzie pertraktował tylko z marszałkiem Petain, po uprzednim porozumieniu się z rządami niemieckim i włoskim.

Jakkolwiek Japonia uznaje rząd holenderski w Londynie, to jednak pertraktować będzie z rządem niemieckim sprawy Holandii europejskiej, zaś z rządem holenderskim kolonialnym sprawy dotyczące Indii Holenderskich.

Odnośnie do Indochin, Japonia będzie pertraktować z rządem kolonialnym indochińskim w porozumieniu z rządem francuskim w Bordeaux.

W sprawach dotyczących Danii, Norwegii i Belgii rząd japoński pertraktować będzie z Niemcami.

# Biuro Pomocy Jeńcom

## działa energicznie w Szwajcarii

W Szwajcarii na skutek akcji czynników polskich powołane zostało Biuro Pomocy Jeńcom «Aide Suisse aux Prisonniers de Guerre Polonais». Biuro ma za zadanie skupić wysiłki na rzecz jeńców polskich zarówno ze strony szwajcarskiej jak i polskiej.

Tworzenie się Biura odbywało się z inicjatywy i pod kierunkiem Poselstwa R. P. Biuro nosi charakter organizacyjnej emanacji istniejących czynników społecznych, które stwierdziły potrzebę koordynacji prac w zakresie pomocy jeńcom.

Na czele Biura stoi 3-osobowy Zarząd, złożony z delegata Towarzystwa «Pro Polonia», delegata polskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny oraz prezesa pułkownika Carnala, przyjaciela Polski. Biuro otrzymało sekretariat w którym pracują społecznie siły szwajcarskie i polskie.

Ostatnio Biuro wydało ulotkę — apel w sprawie pomocy na rzecz jeńców polskich, którą przedrukowała prasa i która kolportowana była różnymi sposobami w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

# Min. Eden zapowiada ofensywę

## „Wróg oceni naszą siłę we własnym kraju"

**Londyn** 27. 6. (Rador) Minister wojny Wielkiej Brytanii, Antony Eden, wygłosił w środę wieczór przez radio przemówienie, w którym stwierdził, że Wielka Brytania posiada już dziś potężne lotnictwo, które potrafi zadać nieprzyjacielowi ciężkie straty. Niemcy przekonają się wkrótce, że nie leży w charakterze narodu brytyjskiego czekać spokojnie na bombardowanie niemieckie, nie odpowiadając na nie natychmiast.

Mówiąc o przyszłych atakach niemieckich na jedyną dziś w Europie twierdzę wolności, jaką stanowi Wielka Brytania, minister Eden oświadczył, że Wielka Brytania odeprze te ataki, a nieprzyjaciel we własnym kraju odczuje stałe i potężne kontrataki brytyjskie.

Min. Eden przypomniał, że podczas ewakuowania Dunkierki lotnictwo brytyjskie niszczyło dziennie do 70 samolotów niemieckich. Lotnicy brytyjscy gotowi są jednak do wspanialszych wyczynów, gdy będą walczyli pod własnym niebem.

Jest to już przywilejem Wielkiej Brytanii — ciągnął minister — że nie raz sama strzegła, przywracała, a wreszcie rozszerzała granice wolności. Ci, którzy padli niezasłużenie ofiarą zaborów, pokładają całą swą nadzieję w Wielkiej Brytanii, a ona tej nadziei nie zawiedzie.

Wielka Brytania jest w tej chwili twierdzą, aż do momentu, w którym przejdzie do ataku. Nie wystarcza bowiem tylko odeprzeć atak na wyspę. Nie można wygrać bitwy, trzymając się ściśle tylko obrony, lub kontratakując skutecznie. Gdy nadejdzie chwila — a nadejdzie z pewnością — zaatakowania nieprzyjaciela, wszyscy mogą być pewni, że Wielka Brytania użyje do tego wszystkich swych sił.

Tymczasem w innych częściach świata ofensywa brytyjska rozwija się skutecznie. Wojska brytyjskie na wschodzie owiane są duchem wybitnie ofensywnym.

Stanowi to dobry znak na przyszłość.

## Blokada Francji

### wobec zawarcia rozejmu

**Londyn** 27. 6. (Rador) Agencja Reutera donosi, że wobec zawarcia przez Francję zawieszenia broni z Niemcami i Włochami, blokada sprzymierzonych rozciągnie się obecnie również na strefę francuską i na inne terytoria, zajęte przez nieprzyjaciela.

Statki płynące do portów hiszpańskich i portugalskich narażają się również na zatrzymanie.

## *24 godziny na frontach*

**W EUROPIE** oddziały koalicyjne zaatakowały przy pomocy desantów cały szereg punktów wybrzeża europejskiego opanowanego przez Niemców. Lotnictwo angielskie bombardowało wybrzeże norweskie i holenderskie, niemieckie bazy morskie na wyspach Fryzyjskich oraz obiekty wojskowe w Bremie, Hamm, Kolonii, Dorsten, Osterfeld, w Ruhr i t. p. Lotnictwo niemieckie dokonało nalotu bombowego na Anglię, kierując się z północy i zachodu na wschód. Zaatakowany został przez Anglików z powietrza Neapol i jego okolice.

**W Afryce** lotnictwo angielskie bombardowało m. Asmara i Dirdaua. Doszło do starć granicznych w Libii w okolicach Sidi Aziz i Bardia.

W Indochinach ku granicy posiadłości kolonialnych francuskich w Indochinach od strony Chin zbliżają się oddziały japońskie.

## Hiszpania zgłasza pretensje ?

### Agitacja w Madrycie

**Madryt** 27. 6. (Rador) We wtorek ukazały się na murach licznych [illegible] egzemplarze gazety [illegible] miast hiszpańskich pierwszej «Voz del Pueblo», która wysuwa żądania terytorialne Hiszpanii: Gibraltar, Rio Tinto, Oran, Pennaroja i inne.

Dziennik wzywa naród hiszpański by był gotów na pierwsze wezwanie generała Franco.

Jednocześnie agencja Stefani donosi z Madrytu, że straż policyjna na granicy Gibraltaru i Hiszpanii zastąpiona została w ostatnich dniach przez uzbrojone oddziały brytyjskie.

## Ameryka rozmieszcza flotę

### na południowym Atlantyku

**Waszyngton** 27. 6. (Rador) Agencja Reutera donosi, że amerykańskie ministerstwo marynarki przeprowadza planowe rozmieszczenie poszczególnych jednostek floty wojennej na wodach Ameryki południowej.

Na wodach tych znajdują się krążowniki «Quincy» i «Wichita». Obecnie skierowany został do Valparaiso w Chili krążownik [illegible].

## Anglia przygotowuje

### obronę i ofensywę

**Londyn** 27. 6. Mowa byłego prezydenta Hoovera na konwencie republikańskim w Filadelfii wywołała dobre wrażenie w Londynie. Koła urzędowe są po tej mowie przekonane, że ktokolwiek zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych w nadchodzących wyborach, Wielka Brytania zawsze może liczyć na pomoc materialną z ich strony.

Dzienniki angielskie powtarzają również artykuł, który ukazał się w pismach amerykańskiego koncernu Hearsta, a omawiający przeszkody, na jakie natrafi ewentualna próba Hitlera zaatakowania Wielkiej Brytanii. Niezależnie od tych przeszkód naród angielski przygotowuje się coraz bardziej gorączkowo do obrony. Wszędzie wyrastają nowe schrony przed nalotami niemieckimi, czynniki odpowiedzialne natomiast myślą nie tylko o obronie, ale i o ataku. Z różnych narodów potężnego imperium brytyjskiego, liczącego pół miliarda ludności, utworzona zostanie potężna armia, dobrze uzbrojona i zaopatrzona w zasoby i lotnictwo. Gdy nadejdzie moment przejścia do ataku, armia ta rzucona zostanie na nieprzyjaciela.

Tymczasem przygotowania obronne posunęły się tak daleko, że wywozi się do Kanady nie tylko kobiety i dzieci angielskie, ale nawet jeńców niemieckich.

**Londyn** 27. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że samoloty niemieckie przeleciały w nocy na rewanż nad wybrzeżem, zrzucając bomby w różnych okolicach Anglii.

Obrona przeciwlotnicza przystąpiła do dzieła. Według nadesłanych dotąd wiadomości dwa bombowce niemieckie zostały zestrzelone. Szkody i ofiary w ludziach są nie znaczne.

## „Bomby termiczne"

### nową bronią brytyjska

**Moskwa** 27. 6. Radio sowieckie podało w swej emisji wczesnym rankiem w środę, że lotnictwo brytyjskie używa obecnie w swych nalotach na Niemcy specjalnych bomb termicznych, których produkcja stanowi tajemnicę. Bomby te po wybuchu wywołują tak niesłychane gorąco, że wszelkie metale w promieniu wielu metrów ulegają zupełnemu stopieniu.

## Rząd francuski przenosi się

### do Clermont-Ferrand

**Madryt** 27. 6. (Rador) Hiszpańska Agencja Telegraficzna donosi, że rząd francuski zamierza przenieść swą siedzibę do Clermont-Ferrand jeszcze w bieżącym tygodniu ze względu na bliską okupację Bordeaux przez wojska niemieckie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa żołnierze niemieccy dziś jeszcze staną nad granicą hiszpańską.

Między Francją, Niemcami i Hiszpanią zawarty zostanie prawdopodobnie układ w sprawie komunikacji między Hiszpanią, a okupowanymi i nieokupowanymi częściami Francji.

# Premier i Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski

## u premiera Winstona Churchilla

**Londyn 27. 6. Premier brytyjski Winston Churchill przyjął premiera i Wodza Naczelnego Armii polskiej gen. Wł. Sikorskiego. Omawiany był nowy statut armii polskiej i jej rola w W. Brytanii. Uzgodniono podstawy jaknajściślejszej współpracy w celu kontynuowania wojny, aż do zwycięskiego końca.**

**Tysiące żołnierzy polskich, które walczyły wraz z sojusznikami we Francji, a następnie przybyły do W. Brytanii obecnie reorganizują się w W. Brytanii. Wraz z innymi wojskami polskimi przybyli do W. Brytanii polscy lotnicy ze swymi samolotami.**

## Gen. de Gaulle tworzy

### legion francuski w Anglii

**Londyn** 27. 6. (Rador) Agencja Reutera dowiaduje się, że przebywający w Londynie były francuski wiceminister wojny w gabinecie Reynaud, generał de Gaulle, przystąpił do tworzenia francuskiego legionu w Wielkiej Brytanii w porozumieniu z rządem brytyjskim.

## Dlaczego Francja uległa ?

### Opinia posła Unii afrykańskiej

**Londyn** 27. 6. (Rador) Poseł Unii Południowo-Afrykańskiej we Francji, pułkownik Bammatais przybył z Bordeaux do Londynu bez trudności w środę, oświadczając, że ostatnią osobistością, jaką widział przed swym wyjazdem był generał Weygand. Poseł zawiadomił generałów, że [illegible] Francji jest [illegible]. Na zapytanie generała, dlaczego, poseł odpowiedział:

«Ponieważ rząd francuski podpisał zawieszenie broni».

Poseł dodał, że generał Weygand jest po prostu przybity. Zdawał sobie bowiem sprawę z trudności, gdy obejmował naczelne dowództwo w chwili, w której niewiele już pozostało do ratowania.

Poseł Bammatais dodał, że stan umysłów we Francji znajduje się w stanie jakby ciągłego osłupienia. Alianci powinni pozostawać w łączności z narodem francuskim i starać się wzmocnić te nastroje Francuzów.

Francja — ciągnął poseł — znalazła się w ostatnich czasach po prostu bez kierowników. Po wielkiej wojnie stała się ona terenem ciągłych intryg, które podminowały Francję konstytucyjną.

Jeden z [illegible] francuskiej [illegible] zaufanie do Linii Maginota.

Jakkolwiek premier Reynaud zdecydowany był walczyć do ostateczności, to jednak część rządu z marszałkiem Petain na czele nie miała najmniejszego zamiaru opuszczać Francji. Tymczasem nadszedł taki moment, że nawet rząd marszałka Petain'a zdecydowany był przenieść się do Afryki, w razie, gdyby warunki niemieckie były nie do przyjęcia. Poselstwa Kanady i Unii Południowo-Afrykańskiej już się nawet na tę ewentualność przygotowały.

Wreszcie poseł podkreślił, że wielką odpowiedzialność za losy Francji ponosi piąta kolumna.

## Ambas. Corbin

### ustąpi

**Londyn** 27. 6. (Rador) Koła urzędowe wyrażają przekonanie, że ambasador francuski w Londynie Corbin, złożył rządowi w Bordeaux prośbę o dymisję.

## Herriot, Boncour i Blum

### przybyli do Anglii

**Londyn**, 28/VI (Rador). Dzienniki donoszą, że byli premierzy Francji, Edward Herriot, Leon Blum i Paul Boncour znajdują się w Anglii.

## „Anglia nie opuści Francuzów"

### znamienne głosy Londynu

**Londyn** 27. 6. (Rador) Głosy prasy angielskiej na temat ostatnich wypadków odznaczają się wielką dozą szlachetności w stosunku do Francji.

«Daily Mail» pisze np.: «Francja nie umrze, a imperium francuskie nie podda się».

«Daily Telegraph» podkreśla, że jakkolwiek rząd francuski opuścił Anglię, to jednak Anglia nie opuści narodu francuskiego.

Dłuższe wywody na ten temat zamieszcza dziennik «Times», który pisze: «Nie ma żadnych wątpliwości, ani żadnych wahań w stosunku do narodu francuskiego nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale i wszędzie tam, gdzie powiewa sztandar brytyjski. Nie przestaniemy bić się w obronie sprawy, co stanowi więcej, aniżeli nasze własne dobro. Anglicy, Francuzi i ich przyjaciele z tamtej strony Oceanu wierzą, że siła nie może zwyciężyć. Wierzą w nieśmiertelność duszy Europy i w możliwości jej uwolnienia się z więzów przemocy.

Bitwa we Francji została przegrana. Pozostają oceany i wyspa brytyjska, która musi wytrzymać i przetrzymać, jako jedyna nadzieja świata i jako jedyna nadzieja Francji».

## P. Mihalache ustąpił

Dziennik Urzędowy przynosi dekret królewski o przyjęciu dymisji p. Iona Mihalache ze stanowiska Doradcy Królewskiego.

OGLASZAJCIE SIE W KURIERZE POLSKIM

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucureşti-Bukareszt sobota 29 czerwca 1940

Nr. 609 (148)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## 7 DNI I 8 GODZIN

Dość [illegible] oznajmiono ze strony sowieckiej, że tydzień pracy w Związku Sowieckim podniesiono z 6 dni do 7, a dzień pracy z 6 i 7 godzin do 8 godzin. W komentarzu do tego zarządzenia Rada centralna związków syndykalnych w Sowietach oznajmiła, że niebezpieczeństwo wojny wzrosło dla Sowietów, że sytuacja stała się niepewna i że Sowiety muszą wzmocnić swój system obrony i podnieść swój system gospodarczy.

Wynika z tego niedwuznacznie, że podniesienie czasu trwania pracy w Sowietach wypływa z potrzeb wojskowych Związku Sowieckiego. Potrzeby te wzrosły w związku z obecną sytuacją polityczną, która, jak się okazuje, [illegible] niemile Związek Sowiecki. Dlaczego?

Podpisanie paktu niemiecko-sowieckiego z dnia 23 sierpnia 1939 r. stało się, jak wiadomo, hasłem do ataku niemieckiego na Polskę i do wybuchu wojny europejskiej. Podpisując ten pakt, Moskwa wiedziała, co czyni i przygotowywała się do okupacji części Polski i do opanowania państw nadbałtyckich. Atak niemiecki na Polskę doprowadził do wystąpienia Anglii i Francji, lecz przeniesienie się teatru wojny na zachód również odpowiadało cichym życzeniom polityki sowieckiej, jak o tym świadczyły różne zupełnie niedwuznaczne deklaracje partii komunistycznej. W interesie kominternu leżała możliwie najkrwawsza i najbardziej wyczerpująca obie strony wojna na zachodzie, która w pewnej chwili postawiła by Sowiety w roli arbitra, a nawet propagatora reakcji rewolucyjnej przeciw wojnie we wszystkich krajach zachodnich, rezerwując im ponadto możliwość takiej lub innej interwencji.

Warunkiem powodzenia tego planu była długotrwałość wojny. Uważając do ostatnich czasów Rzeszę niemiecką za słabszą stronę wojenną, Sowiety starały się obiecywać swemu niemieckiemu partnerowi jak największą pomoc gospodarczą dla umożliwienia mu przetrwania blokady i kosztów długiej wojny. Do silniejszych państw zachodnich, jako »plutokratycznych«, odnosiły się Sowiety wrogo i obserwowały z satysfakcją ich kłopoty i niepowodzenia.

Do czasów ostatnich wszystko zdawało się rozwijać według planów kominternu. Jednak szybkie tempo wydarzeń w ostatnich tygodniach zaczęło widać psuć te kalkulacje.

Upadek Francji nastąpił szybciej, niż zapewne przypuszczano na Kremlu. Szybciej też Niemcy i Włochy stały się panami kontynentu. Idea powstania bloku kontynentalnego, idącego od granic Portugalii aż do granic sowieckich jest zupełnie wyraźnie rozwijana w prasie państw osi. Nawet Francja marsz. Petaina ma być dla tego bloku pozyskiwana. Ostrze jego mają być zwrócone przeciw Anglii, wiadomo jednak przecież, że Sowiety boją się powstania bloku państw zachodnio i środkowo-europejskich pod egidą Niemiec, o którym myślano w Berlinie na długo przed wojną.

Jednocześnie po drugiej stronie Sowietów Japonia sięga już wyraźnie po spadek po Imperium francuskim w Indochinach, co [illegible] by ją jeszcze groźniejszą potęgą, niż jest obecnie.

Oto dlaczego w Moskwie, gdzie dotychczas zacierano ręce z zadowolenia, postanowiono nagle wzmóc wysiłek zbrojeniowy pod pozorem »wzrostu niebezpieczeństwa wojny« i [illegible] obecnej sytuacji.

## Komunikat nr. 35 Dworu Królewskiego

Minister Dworu Królewskiego podaje:

1) Dziś o godzinie 12.30 w południe odbyło się pod Wysokim Przewodnictwem J. K. Mości posiedzenie Rady Koronnej w Pałacu Królewskim w Bukareszcie.

2) Rada obradowała nad notą doręczoną wczoraj wieczór, dnia 26 czerwca o godzinie 22 przez Rząd Unii Sowieckiej naszemu posłowi w Moskwie, w której rząd sowiecki domaga się oddania Besarabii i północnej Bukowiny oraz odpowiedzi na notę w ciągu dnia 27 czerwca.

3) Rada, dążąc do utrzymania pokojowych stosunków z Unią Sowiecką zatwierdziła postanowienie Rządu Rumuńskiego zwrócenia się do rządu sowieckiego o wskazanie miejsca i daty spotkania się delegacyj danych rządów celem omówienia noty sowieckiej.

Oczekuje się odpowiedzi rządu sowieckiego na propozycję Rządu Rumuńskiego.

4) Udział wzięli: Doradcy Królewscy: Gh. Tatarescu, Prezes Rady Ministrów, G. G. Mironescu, prof. N. Iorga, dr Constantin Angelescu, Constantin Argetoianu, generał adiutant Ballif, Victor Iamandi, Victor Antonescu i Ministrowie: Victor Slavescu, Mircea Cancicov, Ion Gigurtu, Ernest Urdarianu, Silviu Dragomir, Mihai Ghelmegeanu, Mihai Ralea, Petre Andrei, Traian Pop, generał Ion Ilcus, Const. C. Giurescu, prof. dr N. Hortolomei, Radu Portocala, Ion Christu, Stefan Ciobanu, inż. Macovei, gen. Florea Tenescu, szef sztabu głównego.

Bukareszt, dn. 27. 6. 1940.

## Rekonstrukcja rządu

### P. C. Argetoianu ministrem spraw zagranicznych

Ukazał się Dekret Królewski na mocy którego przyjęta została przez J. K. Mość przedstawiona Mu dymisja niektórych ministrów gabinetu p. Tatarescu, mianowicie:

Inż. Iona Gigurtu, ministra spraw zagranicznych, Ernesta Urdarianu, ministra Dworu Królewskiego, sekretarza stanu.

Radu Portocala, sekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów,

Ioana Christu, ministra handlu zagranicznego,

Stefana Ciobanu, ministra wyznań i sztuki,

Nicolaia Sibiceanu, podsekretarza stanu w ministerstwie wyznań i sztuki.

Na zasadzie art. 6 Konstytucji J. K. Mość mianował nowymi ministrami, — sekretarzami stanu następujące osobistości:

Al. Vaida Voievod, Doradca Królewski i Przewodniczący Izby Deputowanych;

C. Argetoianu, Doradca Królewski i Przewodniczący Senatu — sekretarzem stanu spraw zagranicznych;

I. Inculet, sekretarzem stanu;

I. Nistor, sekretarzem stanu;

Mircea Cancicov, minister gospodarki narodowej — sekretarzem stanu handlu zagranicznego;

Constantin Giurescu, minister propagandy narodowej — ministrem wyznań i sztuki i

Teofila Sidorovici, komendanta organizacji »Straja Tarii« — ministrem propagandy narodowej.

# Wojna w Afryce wzmaga się

## Naloty włoskie na Maltę

**Londyn** 28. 6. Z Kairu donoszą, iż wczoraj rano bombowce brytyjskie atakowały z powodzeniem lotnisko Gura we wschodniej Afryce włoskiej. Bombowce zaatakowały hangary i warsztaty wyrządzając wielkie szkody. Powracając do swych baz, samoloty brytyjskie odbyły walkę powietrzną, która trwała 20 minut z samolotami włoskimi, z których jeden został strącony. Liczne ataki zostały dokonane na lotnisko Macaara i rezerwoary benzyny. Bombardowano również obiekty wojskowe w Assab.

Malta była bombardowana przez nieprzyjaciela w ciągu dn. wczorajszego 5-krotnie. 12 osób cywilnych zostało zabitych, są liczni ranni. Szkody materialne są nieznaczne.

Łódź podwodna nieprzyjacielska była zaatakowana przez 3 bombowce brytyjskie. Dokonano licznych lotów wywiadowczych nad terytorium nieprzyjacielskim, podczas tych nalotów wykonano liczne zdjęcia fotograficzne.

Wszystkie samoloty brytyjskie powróciły do swych baz.

**Kair** 28. 6. Główna kwatera brytyjska donosi: Silne oddziały wojsk nieprzyjacielskich, poparte przez czołgi, zaatakowały jeden z naszych posterunków na granicy Abisynii i Somalii brytyjskiej.

Atak był odpierany w ciągu 4 godzin przez mały oddział składający się z policji tubylczej pod dowództwem oficera brytyjskiego. Nie było żadnych strat po stronie brytyjskiej.

Mały garnizon wycofał się.

## Patrole brytyjskie wtargnęły

### na 130 km do Somalii włoskiej

**Londyn** 28. 6. Patrole brytyjskie posunęły się naprzód o 130 km w głąb Somalii włoskiej, nie spotykając się z żadnym oporem.

Bandy tubylców zwerbowanych przez Włochów, usiłują przyłączyć się do wojsk brytyjskich.

## Nadzieje i plany włoskie przeciw bazom brytyjskim

**Rzym**, 28/VI (Rador). Dziennik «Tevere» twierdzi, że zwolnione na skutek zawieszenia broni z frontu francuskiego samoloty włoskie, wysłane zostaną zapewne, jako posiłki, na Sycylię i do Libii. Wzmocnione w ten sposób w rejonie Morza Śródziemnego lotnictwo włoskie uzyska niewątpliwie panowanie w powietrzu nad siłami powietrznymi brytyjskimi i posłuży do zniszczenia brytyjskich baz nad Morzem Śródziemnym i do zaatakowania i zniszczenia floty brytyjskiej we wschodniej części Morza Śródziemnego.

## Wielki Wojewoda Michał

### złożył egzamin dojrzałości

J. K. Wysokość, Wielki Wojewoda Michał dopuszczony został do egzaminu dojrzałości, który złożył w dniu 27 czerwca br. z ogólną notą 9.50.

J. K. Wysokość Następca Tronu odbył swe studia z wielką pilnością, dzień po dniu i klasa za klasą według specjalnego programu, wygotowanego przez J. K. Mość Karola II.

Od roku 1932 do r. 1940 trwały te nie przerwane studia, w pierwszych trzech miesiącach osobno, a następnie w specjalnie stworzonej przez J. K. Mość klasie z gimnazjum Św. Saby. Studia prowadzone były jednak w Pałacu Królewskim.

Studia odbywały się od godziny 8 do 13, następnie od 15 do 17 nauka, lub pouczające zwiedzania; od godziny 17 do 20 powtarzanie lekcyj.

Dnie wolne od nauki nie zawsze były dniami odpoczynku dla J. K. Wysokości, Wielkiego Wojewody Michała. W dni te bowiem odbywały się poranki literackie, odczyty, przedstawienia teatralne, a nawet nauka.

Niezależnie od tego Następca Tronu przygotowywał się do kariery wojskowej. Każdej jesieni przed rozpoczęciem regularnej nauki szkolnej J. K. Wysokość musiał przejść program wyszkolenia wojskowego, by zostać dowódcą sekcji i plutonu. Przeszkolenie takie trwało zawsze miesiąc i kończyło się udziałem w manewrach królewskich.

Po każdym ukończonym roku studiów klasa Wielkiego Wojewody Michała wyjeżdżała dla poznania kraju i wszelkich [illegible] państwa i ludności.

Podczas ośmioletnich studiów J. K. Wysokość opuścił zaledwie 38 dni nauki z nakazu lekarza, z czego 30 dni przypadało na leżenie po operacji ślepej kiszki.

Świadectwo dojrzałości przyjął J. K. Wysokość z wielkim wzruszeniem i radością, było ono bowiem zadośćuczynieniem za 8 lat wytrwałej i pilnej pracy, którą profesorzy zawsze umieli ocenić i z jaką rzadko mogli się w swej pracy spotkać.

Egzaminowi ustnemu przysłuchiwał się również J. K. Mość, który przybył na egzamin w towarzystwie ministra Dworu Królewskiego, Ernesta Urdarianu. Obecny był również minister oświaty, p. Petre Andrei, który przy wręczeniu dyplomu J. K. Wysokości wygłosił odpowiednie przemówienie.

# Niemcy dokonają „anszlusu" Alzacji i Lotaryngii?

**Zurych**, 28/VI. Prasa szwajcarska przewiduje, że Niemcy postawią wśród warunków pokojowych takie żądania terytorialne w stosunku do Francji.

Dzienniki niemieckie zamieszczają już przygrywki do takich żądań, pisząc, że rozejm będzie podstawą do rozszerzenia obszaru Niemiec, i to bardzo poważnego, co nazywane jest «nową organizacją Europy zachodniej».

»Züricher Zeitung« pisze: »Oczekuje się powszechnie w Berlinie, że jednym z warunków pokojowych będzie przyłączenie do Niemiec Alzacji i Lotaryngii. Nie ma jeszcze w tej mierze oświadczeń oficjalnych, ale przygotowuje się atmosferę dla żądań nowego »anszlusu«. W całej prasie pojawiają się wiadomości o uwolnieniu z francuskich obozów koncentracyjnych i z więzienia w Nancy »po niemiecku myślących Alzatczyków«.

»Völkischer Beobachter« zwraca uwagę na istniejący w Berlinie »Związek Alzatczyków«, który powstał w r. 1933 pod egidą narodowo-socjalistyczną celem prowadzenia akcji irredentystycznej«.

# Anglia czuje się niezwyciężona

## Nastroje w Londynie

Korespondent londyński »Neue Züricher Zeitung« tak przedstawia nastroje Anglii po kapitulacji francuskiej:

Wyraża się tu pogląd, że odpadnięcie Francji z rzędu sprzymierzonych pod niejednym względem ułatwi koordynację produkcji wojennej między Anglią, Kanadą a Stanami Zjednoczonymi.

Że potencjał przemysłowy tych trzech obszarów jest znacznie większy niż państw osi, o tym Anglia jest nadal mocno przekonana. Obecnie cały ten potencjał będzie użyty na obronę Anglii.

Można stwierdzić, że potężne energie zostały uwolnione i że Anglia zrozumiała iż bije godzina maksymalnego spotęgowania sił i obmyślenia planu obrony. Anglia czuje się niezwyciężona. Jest przekonana, że zdoła odeprzeć wszystkie ciosy i sama ciężko ugodzi przeciwnika. To przekonanie polega i na tym, że młodym lotnikom Royal Air Force przypisuje się to samo męstwo, jakie wykazywali od pokoleń marynarze floty brytyjskiej.

Naród wie, że rozpoczęła się walka na śmierć i życie. Przywódcy lewicy i prawicy oraz prasa nie oszczędzają mu żadnego upomnienia. Gotowość do najdalszych ofiar jest widoczna. Świadomość, że Anglia nie jest sama, dodaje ducha. Przekonani, że siły obronne są w kraju macierzystym większe niż kiedykolwiek, przepaja wszystkich. Anglia jest pewna pomocy dominiów.

ROZPOWSZECHNIAJCIE
KURIER POLSKI

## Na szalach wojny

# Potęga Wyspy angielskiej

Omówiliśmy ostatnio na tym miejscu warunki geograficzne położenia tego kraju, który nazywamy Wyspą Angielską, lub Zjednoczonym Królestwem Anglii i Szkocji. Stwierdziliśmy, iż może on być przedmiotem niemieckiego ataku, mówiliśmy również o warunkach jego obrony. Dziś zastanówmy się pokrótce jakie są podstawy materialne tej obrony, słowem zbadajmy co kraj ten wytwarza.

Tak więc stwierdzić musimy przedewszystkiem, iż wyspa angielska jest krajem niezmiernie wysoko uprzemysłowionym. Na krótko przed wybuchem wielkiej wojny 1914—1918 rolnictwo było tu tak mało uprawiane, iż roczny urodzaj starczał ledwie na 2 miesięczne przeżywienie ludności. Od tego czasu w samowystarczalności pod tym względem zrobiono pewne postępy, ale i dziś jeszcze trzy czwarte całej ludności żyje z handlu i przemysłu i jedynie 8 proc. z rolnictwa. (W Irlandii ponad 50 proc.). Przyczyną tego uprzemysłowienia jest z pewnością korzystne położenie morskie i łatwość sprowadzania wszelkich surowców, wysoka wartość głębokich o charakterze fiordowym portów i spławność rzek oraz bogactwo węgla (ponad 200 milionów ton rocznie), żelaza (blisko 10 mil. t.). Rolniczym okręgiem jest południowo-wschodnia nizina wyspy dostarczająca wysokogatunkowych zbóż i pięknych traw. Jest tu dużo starych magnackich rezydencji, pięknych parków i ogrodów. Natomiast cała północna i zachodnia część kraju ma charakter zupełnie różny. To ubogi kraj górski, bądź skupiska wielkich, ludnych miast zgrupowanych w okolicy tej czy innej gałęzi przemysłu.

Tak np. północno - zachodnia Kumberlandia, to jeden wielki okręg górniczy. Północnowschodnie Durham to jedne wielkie koksownie. Middlesborough to hutnictwo. Walia południowa to kraina węgla, skąd poprzez porty Newport i Cardiff idzie w cały świat najwyższej wartości antracyt. Okręg położony między Bristol i Hull to siedziba sukiennictwa oraz wyrobów żelaznych i stalowych, natomiast rejon Manchestru i Lancashire to sławny znów na świat cały okręg wytwórczości bawełnianej z jedynym znów na świecie »punktem zbornym« bawełny — m. Liverpool. U wyjścia jednej z dolin głęboko położonych w górzystej i przeciętej siecią licznych jezior Szkocji, — Clyde-Firth leży okręg węglowy i ciężkiego przemysłu Lanarkshire z największym na ziemi okręgiem stoczni okrętowych. Pozatym nie zapominajmy o samym Londynie: jest to znów największy na całej kuli ziemskiej skład wszelkiego typu towarów.

Parę słów jeszcze poświęcimy wolnemu państwu Irlandii. Ta wyspa położona na zachód od Anglii ma inny charakter. Jest, jak wspomnieliśmy, krajem raczej rolniczym o glebie od Anglii uboższej. Ma znacznie mniej bogactw naturalnych, a przemysł jej, poza częścią angielską (Ulster — północno - wschodni kraj wyspy) jest raczej w zaczątku. Ludność — niewiele więcej ponad 1 mil. głów stale emigrowała zagranicę (głównie do Ameryki), wywalczając sobie w r. 1922 niepodległość. Główne miasto i siedziba rządu irlandzkiego — Dublin.

Wreszcie wspomnieć musimy iż w kanale La Manche między wybrzeżem angielskim i francuskim niedaleko od Cherbourga leży archipelag wysp należących do Anglii, są to: Jersey, Guernsey i Alderney. Są to t. zw. Wyspy Normandzkie, jakby trzymające straż nad głęboko wrzynającą się w ląd francuski zatoką St. Malo u północnej nasady Bretanii. Wyspy te są jakby stworzone do desantów na ląd francuski.

## List z Wilna

# Litwa pod nowym reżimem

(Korespondencja własna Kuriera Polskiego)

Litwa przeżywa okres »odnajdywania się« w nowym porządku rzeczy.

Nowy rząd, na którego czele stoi p. Justyn Paleckis, przeprowadził daleko idące zmiany na najważniejszych stanowiskach. Zmieniono także dyrektora ag. Elta: na miejsce p. Gustajnisa mianowano p. Korsakasa-Radźwilasa. Redaktorem urzędowego dziennika »Lietuvos Aidas« na miejsce p. Dirmejkisa został p. Szimkas, dotychczasowy współpracownik »Lietuvos Zinios«.

Gwałtowna agitacja prowadzona jest przeciw b. prezydentowi Smetonie. W Kownie w urzędach niszczone są portrety b. prezydenta. »Rozbijanie portretów Smetony, — pisze »Lietuvos Aidas«, — wyraźnie świadczy, jak kraj ocenia ten haniebny krok (ucieczkę zagranicę w obawie przed ujęciem przez władze sowieckie).

B. minister spraw wewnętrznych Skucas i b. dyrektor dep. bezpieczeństwa Povilaitis przebywają w więzieniu i oczekują na proces, którego zażądały Sowiety. Mają oni być sądzeni przez t. zw. »sąd specjalny«, tworzony zgodnie z konstytucją zależnie od potrzeby. Być może jednak, że ostatecznie staną przed wojennym sądem polowym. Śledztwo przeciw nim prowadzone jest w kierunku stwierdzenia, że »podburzali jedno państwo przeciw drugiemu«.

Część dotychczasowych więźniów politycznych ma być zwolniona. Nowy minister sprawiedliwości p. Pakarklis udał się niezwłocznie do więzienia ciężkich robót w Kownie i w ciągu półtorej godziny przeszedł wszystkie cele więźniów politycznych, rozmawiał z każdym z osobna i wydał wreszcie rozkaz zmiany reżimu więziennego dla niektórych »politycznych«.

Wieczorem zwolniono część [illegible]. Przed więzieniem zebrał się tłum, który witał zwolnionych kwiatami i okrzykami. Więźniowie i oczekujący witali się przez podniesienie zaciśniętej pięści.

W Wilnie zarządzono likwidację następujących instytucji: Polski Monopol Spirytusowy, Polski Monopol Tytoniowy, spółki akcyjne »Polmin«, »Galicja«, »Gazy ziemne«, »Gazolin« i »Karpaty«.

Zarządzono także likwidację Rady adwokackiej w Wilnie, likwidatorem jej mianowany został prof. Szankańskis.

Zakazano dalej wszystkim instytucjom kredytowym wypłacania wkładów na rachunek bieżący powyżej 250 litów tygodniowo.

Ostre rozporządzenia wydano przeciw spekulacji. Litwa ma dostateczną ilość żywności i nie ma powodu do zwyżki cen. Wydano cenniki maksymalne, do których kupcy muszą stosować się pod groźbą surowych kar. Zarząd miejski w Wilnie powołał kilka komisji kontrolnych, które obchodzą miasto i spisują protokóły.

Prasa polska ukazuje się normalnie, wstrzymując się jednak od poruszania zagadnień narodowych polskich. Znany pisarz Kazimierz Leczycki napisał ostatnio felieton o Monte Carlo. Teatr Polski na Pohulance gra normalnie, ostatnio wystawiono tam sztukę autora greckiego, Spirosa Melasa p. t. »Papa Nikolaos«. Wkrótce ukaże się »Damy i huzary«. Operetka gra »Bal w Operze«.

Znany aktor operetkowy Władysław Szczawiński urządził sobie 40-letni jubileusz swej pracy scenicznej.

# Syreny w Berlinie...

## Nalot brytyjski

Berliński korespondent »Neue Züricher Zeitung« z dnia 24 bm. tak opisuje nalot samolotów brytyjskich na stolicę Niemiec.

»Wycie syren, jakie rozległo się tuż przed godz. 2 w nocy z 21 na 22 czerwca spędziło do schronów ludność Berlina i okolicy. Była to jakgdyby ilustracja muzyczna do wojny angielsko-niemieckiej, zmierzającej do punktu kulminacyjnego.

Jeśli pominąć dwa alarmy w początkach wojny polsko - niemieckiej, ludność stolicy była po raz pierwszy zastraszona wojną powietrzną.

Atakujące samoloty bombardujące angielskie, którym udało się ujść mimo wściekłej obrony artylerii przeciwlotniczej, osiągnęły Babelsberg, miejscowość położoną między Berlinem a Potsdamem, która jeszcze przed kilku laty nosiła starą słowiańską nazwę Nowawes a wkrótce, po przerwaniu została włączona do miasta Potsdamu.

Cztery bomby kruszące uszkodziły silnie budynek pocztowy, garaż samochodowy i liczne domy prywatne. Kilka osób zostało rannych. Odłamki zniszczyły także szereg sal położonego obok lazaretu wojskowego, szczęśliwie jednak nie trafiły żadnego pacjenta.

Siedem lekkich bomb zapalających wznieciło pożary w szeregu sąsiednich domów, które jednak szybko ugaszono.

Sprawozdania z tych bombardowań zapełniają całe szpalty w pismach niemieckich i mają wytworzyć nastrój przed zamierzonym atakiem na Anglię.

## 1870 — 1918 — 1940

# Dlaczego Francja przegrała wojnę

Bukareszteński »Le Moment« zamieszcza ciekawe uwagi o przyczynach klęski wspaniałej armii francuskiej, jednej z najlepszych w świecie i to w czasie tak krótkim.

Autor sądzi, że przyczyny, wymieniane nawet przez samego marszałka Petaina nie wyczerpują ją krytyki. Mogły by one tłumaczyć klęskę Francji po długotrwałej wojnie, albo w wypadku, gdyby żołnierz francuski nie chciał się bić. Ale przecież sami Niemcy przyznają, że ten żołnierz bił się z zaciętością i walecznością, godną najlepszych przykładów z czasów wielkiej wojny.

Przyczyna leży gdzie indziej. W teorii naczelnego dowództwa francuskiego, w takcie, że jego koncepcje były stale o jedną epokę spóźnione. Armia francuska z r. 1870 biła się według wzorów Bonapartego, armia francuska z r. 1914 biła się według teoryj z r. 1870, a armia francuska z r. 1940 przyjęła teorie wojny z r. 1918.

Naczelne dowództwo francuskie, mimo świetnego sztabu, nie przywiązywało wielkiej wagi do modernizacji wojny, która zaznaczyła się już w innych państwach i nie przystosowało się do osiągnięć innych armii. Gdy w armii sowieckiej rozpoczęły się doświadczenia z wielkimi oddziałami spadochroniarzy, naczelne dowództwo francuskie nie chciało w tym fakcie widzieć nic ważnego, podobnie, jak nie przywiązywało wagi do teorii sztabu włoskiego o potędze lotnictwa.

Gdy Niemcy postawili na nogi liczne dywizje pancerne, zaopatrzone w wielotonowe czołgi, sztab francuski stwierdził, że teoria niemiecka musi polegać na fałszywych obliczeniach, ponieważ według jego własnych teoryj czołgi winny odgrywać tylko rolę pomocniczą, jak w r. 1918.

I doszło do tego, że gdy w Rosji, w Niemczech, w Italii, a nawet w Hiszpanii powstały nowe teorie wojenne, które wykazały swą skuteczność, we Francji hołdowano jeszcze teoriom z czasów wojny światowej.

A dalej: we Francji i w Anglii podśmiewano się z lekka z dowódców niemieckich, nie posiadających doświadczenia z wielkiej wojny. Warto sobie przypomnieć oświadczenia w tym względzie generałów Gamelina i Ironside'a. Tymczasem ten właśnie fakt wyszedł dowódcom niemieckim na dobre, nie trzymali się bowiem ślepo teoryj przebrzmiałych, lecz stworzyli nowe. W kilka tygodni młodzi wodzowie niemieccy wywrócili wszystkie ustalone teorie i udowodnili, że armia francuska ze swymi tradycjami, ale bez czołgów i samolotów, mimo całej swej dzielności nie zdołała stawić skutecznie czoła nieprzyjacielowi, jak przez kilka tygodni zaledwie.

Armia francuska musiała skapitulować przed nową taktyką wojenną i przed nową strategią, przed potęgą wreszcie nowoczesnego materiału wojennego, przed tym wszystkiem, co sama zaniedbała i do czego nie umiała się dostosować mimo licznych przykładów, że idą nowe czasy z nowymi środkami walki.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

---

30 dni CZERWIEC 1940
29
Piotra i Pawła
słowiański:
Wyszomira
ewangelicki:
Piotra i Pawła
grecko - katolicki:
16. Tychona
sobota
słońce księżyc
wschód 4.33 pełnia
zachód 20.03

29 CZERWCA W HISTORII

Rok 1470. Władysław Jagiellończyk zostaje królem Węgier.

Rok 1918. Rozkaz gen. Hallera o tworzeniu oddziałów polskich na Murmanie.

KURS SANITARNY

(Pierwsza pomoc)

obejmujący wykłady, demonstracje i ćwiczenia praktyczne, zostanie urządzony przez

CENTRALĘ KÓŁ KOBIET

przy Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom i przy poparciu Society of Friends.

Zapisy odbywają się w YMCA Sekcja Kobiet, str. Luterana 28, godz. 10 — 12 oraz 17 — 19.

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipskani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei, Hotel »Grand«

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.

Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«,

Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«,

Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 180 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Polska walczy u boku Anglii

## Oświadczenie prezesa J. Mikołajczyka

**Londyn** 28. 6. Ogłoszono tu oświadczenie, złożone przez przybyłego ostatnio do Londynu wiceprezesa Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej Jana Mikołajczyka.

Polacy — powiedział wiceprezes Mikołajczyk — mieli, mają i powinni mieć wolę i zdecydowanie wytrwania w walce. Okrutne losy wojny są dla nas dotychczas tylko niepowodzeniami, lecz niepowodzenia te nie zniszczyły w nas wiary w końcowy wynik, który zależy od woli wytrwania i walki aż do końca. Zapewni to ostateczne zwycięstwo. Dlatego właśnie po kapitulacji Francji premier gen. Sikorski oświadczył w imieniu Polski: »Walczyć będziemy nadal nie cofając się wraz z potężnym Imperium Brytyjskim o wolność i niepodległość Polski«.

# Trzeba wyplenić do reszty „mentalność Maginot"

Londyn 28. 6. »Daily Herald« i »Daily Mail« występują dziś przeciwko t. zw. »Mentalności Maginot« i domagają się jak największego wysiłku na rzecz produkcji W. Brytanii.

»Daily Herald« pisze: Na wyimaginowanej niezwyciężalności linii Maginot, generałowie francuscy oparli swą strategię, a naród francuski swe nadzieje, lecz w ciągu kilku tygodni zapora linii Maginot stała się wyspą betonową w morzu niemieckim. Co zdradziło Francję to właśnie »mentalność Maginot«. Charakterystyczne cechy tej mentalności, to danie przewagi taktyce obronnej bardziej niż atakowi, brak przewidywania i samozadowolenie. »Mentalność Maginot« istnieje także i w W. Brytanii. Powinniśmy zwalczać myśl, że celem wojennym W. Brytanii jest żyć możliwie z konfortem poza tradycyjnym systemem obronnym. Rząd powinien zalecić nam natychmiast maksymalny wysiłek każdego odłamu społeczeństwa.

»Daily Mail« oświadcza: Dziś mamy rząd, który postanowił wykorzenić niekompetencję. Spełnia on swą pracę i doznaje otuchy ze strony całego kraju, lecz wysiłek wojenny narodu krępowany jest jeszcze złą spuścizną przeszłości. Wielkie słowa nie wygrają wojny, musimy pracować jeszcze więcej niż kiedykolwiek. Pilnym nakazem chwili jest produkcja i jeszcze raz produkcja. Nie możemy jej mieć zadość. Odwaga narodu brytyjskiego nie załamie się, należy mieć jednak broń w ręku.

# Francja po kapitulacji

## Reynaud nie opuścił Bordeaux

**Bordeaux**, 28/VI (Rador). Agencja Havasa donosi, że były premier Reynaud, zapytany o swój ewentualny współudział w Francuskim Komitecie Narodowym w Londynie oświadczył, że wszelkie wiadomości na ten temat pozbawione są wszelkich podstaw.

# Komisjom rozejmowym

## przewodniczy gen. Huntzinger

**Bordeaux**, 28/VI (Rador). Rada ministrów wyznaczyła członków komisji zawieszenia broni francusko-niemieckiej i francusko-włoskiej.

Na przewodniczącego komisji francusko-niemieckiej rada ministrów wyznaczyła generała Huntzigera. W skład komisji wchodzi ponadto szereg fachowców z innych dziedzin, między in. admirał Michelier dla spraw marynarki wojennej i gen. Mouchard dla spraw lotnictwa.

Na czele komisji francusko-włoskiej stanie admirał Duplat, któremu towarzyszyć będą gen. Parisot z armii lądowej i gen. Odit z lotnictwa oraz szereg fachowców.

Prezydent Francji podpisał ponadto szereg dekretów, przynoszących zmiany na stanowiskach gubernatorów w poszczególnych koloniach francuskich.

# Dlaczego ambas. Corbin

## podał się do dymisji

**Londyn**, 28/VI (Rador). Potwierdza się wiadomość o dymisji ambasadora Francji w Londynie, Corbin.

Był on jednym z najbardziej gorących zwolenników współpracy francusko-angielskiej, a ostatnie wypadki przekonały go o nieskuteczności jego wysiłków.

Francuski minister spraw zagran. Baudoin oświadczył, że na razie stanowisko ambasadora pozostanie nie obsadzone. Ambasadę prowadzić będzie charge d'affaires.

Agencja Reutera przypuszcza, że kierownikiem ambasady zostanie radca Roger Cambon, pochodzący ze znanej francuskiej rodziny dyplomatów.

# Japonia a Indochiny

## Nie ma jeszcze „faktów dokonanych"

**Londyn**, 28/VI (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi z Hongkongu, że Japończycy prowadzą nadal swe działania wzdłuż granicy półwyspu Hongkong. Oddziały japońskie, przybyłe z zachodu, zajęły wschodnią część półwyspu. Mimo to sytuacja jest spokojna.

Władze francuskie w Indochinach podjęły wszelkie zarządzenia celem odparcia ewentualnego najazdu japońskiego na Indochiny. Niezależnie od tego generalny gubernator, działając na własną rękę, zawarł z Japończykami układ w sprawie wprowadzenia na pograniczu mieszanej policji francusko-japońskiej, mającej za zadanie kontrolę nad ruchem granicznym, by przeszkodzić dostawom broni dla rządu chińskiego Czang-Kai-Szeka.

Kobiety i dzieci francuskie zostały ewakuowane z wybrzeża i z pobliża granicy indochińsko-chińskiej i przeniesione w głąb kraju. Zarządzenie to zostało wydane w związku z działaniami japońskimi w prowincji chińskiej Kwangsi, gdzie wojska japońskie dążą do zajęcia linii granicznej z Indochinami.

# Dyplomaci

## czekają w Bordeaux

**Bordeaux**, 28/VI (Rador). Dyplomaci, akredytowani przy rządzie francuskim uchwalili pozostać w Biarritz tak długo, jak długo rząd francuski nie ustali swej siedziby. Tymczasem korpus dyplomatyczny wyznaczył komisję, która utrzymywać będzie łączność z rządem francuskim, a na przewodniczącego komisji wybrany został poseł republiki Peru.

# Wybito szyby

## w poselstwie niemieckim

**Montevideo**, 28/VI (Rador). Poseł niemiecki przy rządzie urugwajskim zaprotestował przeciw manifestacji antyniemieckiej, która odbyła się przed gmachem poselstwa w dniu 17 czerwca, a w czasie której wybite zostały w poselstwie przez manifestantów szyby.

Minister spraw zagranicznych Urugwaju wyraził z tego powodu posłowi ubolewanie i nakazał wystawienie straży przed gmachem poselstwa.

POLKA władająca językiem rumuńskim i niemieckim poszukuje posady do dziecka lub starszej osoby w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia Administracja »Kuriera Polskiego« pod »Polka«.

# Kampania wyborcza w Stanach Zj.

## Republikanie wysuwają 10 kandydatur

**Filadelfia**, 28/VI (Rador). Konwent partii republikańskiej przyjął bez dyskusji program wyborczy partii, przewidujący stałe kontynuowanie pomocy materialnej walczącej w Europie demokracjom, bez wciągania do wojny Stanów Zjednoczonych.

Następnie rozpoczęły się mowy, wysuwające kandydatury poszczególnych przywódców na stanowisko prezydenta. Pierwsza mowa wygłoszona została na rzecz prokuratora Dewey'a.

Ogółem nastawiono 10 kandydatur.

Samo głosowanie ma się odbyć w piątek.

Konwent wypowiedział się zdecydowanie przeciw trzykrotnemu wyborowi na prezydenta tego samego kandydata.

# 8 bomb w gmachu obrad

## Konwentu republikanów

**Nowy Jork**, 28/VI (Rador). »New York Daily News« donosi, że policja w Filadelfii wykryła poważny spisek skierowany przeciw najwybitniejszym członkom partii republikańskiej, odbywającej właśnie w Filadelfii swój konwent.

Dziennik twierdzi, że nieznani sprawcy umieścili w budynku, w którym odbywa się konwent, 8 bomb. Zostały one odkryte dzięki agentowi policyjnemu, któremu udało się wcisnąć w szeregi spiskowców.

Dotąd aresztowano 12 osób.

# Włosi i Anglicy

## powracają do kraju

**Lizbona**, 28/VI (Rador). Do Lizbony przybył statek włoski »Conte Rosso«, przywożąc na pokładzie personel ambasady i konsulatów angielskich z Włoch.

Jednocześnie przybył do Lizbony statek brytyjski »Monarch of Bermuda« z personelem ambasady i konsulatów włoskich w Anglii.

Przybyli przesiadą się na własne statki, poczym ruszą ku Anglii i ku Włochom.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Turcja nie zmienia dotychczasowej polityki

**Ankara**, 28/VI (Rador). Turecka Agencja Telegraficzna podaje, że premier Refik Saydam odpowiedział na zapytanie jednego z niezależnych posłów do zgromadzenia narodowego w sprawie stanowiska Turcji, iż rząd turecki zastanowił się dokładnie nad sytuacją, wywołaną przystąpieniem Włoch do wojny i przeprowadziwszy pewne zmiany w swych decyzjach postanowił zachować dotychczasowe stanowisko Turcji, jako państwa nie wojującego.

Z drugiej strony Turcja prowadzić będzie nadal dzieło wzmacniania swej obrony, przygotowując się wojskowo. Rząd i naród turecki musi być bardziej czujny, aniżeli kiedykolwiek.

# W dzień i w nocy padają bomby

## na ośrodki przemysłu niemieckiego

**Londyn 28.6. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że brytyjskie bombowce podjęły w środę w jasny dzień wielki nalot na Niemcy. Mimo ataków pościgowców niemieckich zbombardowane zostały urządzenia rafinerii nafty w Gelsenkirchen i dworzec towarowy w Soest.

Jednocześnie w Holandii lotnictwo brytyjskie zbombardowało bazy niemieckich wodnopłatowców w Texel i Helder, jak również lotniska w Schipol, Waalhaven i Koy.

Ponadto zbombardowane zostały lotniska w Niemczech, mianowicie w Dortmund, Bonn, Hangorl koło Muenster i w Langenhagen koło Hanoweru, jak również rafineria oliwy w Kolonii i fabryka środków wybuchowych w Ludwigshaven koło Mannheimu.

Inne formacje lotnicze obrzuciły bombami dworce przetokowe i węzły kolejowe w Osnabrueck, Reydt, Hamm i Soest. Jeszcze inne zbombardowały doki, śluzy i mosty w porcie holenderskim Wilhelmsoord i w Onemuiden.

Tylko dwa bombowce nie wróciły z tych licznych wypraw.

W czwartek eskadry bombowców brytyjskich podjęły ponowny lot w jasny dzień nad Niemcy. Zbombardowana została i zapalona rafineria w pobliżu Hanoweru. Inna eskadra bombardowała rafinerie benzyny w Bremie i fabryki w Salzberg.

Wszystkie samoloty wróciły cało do swych baz.

W czwartek rano brytyjski patrol lotniczy zaatakował nad Francją dwa samoloty niemieckie, z których jeden został zniszczony.

Na wybrzeżu wschodnim Anglii wylądowało 4 lotników z załogi bombowca niemieckiego «Heinkel», który brał udział w środowym nalocie na Anglię i uszkodzony wpadł następnie w morze. W ten sposób liczba straconych bombowców niemieckich podniosła się do trzech.

Załoga wzięta została do niewoli.

**Amsterdam. 28/VI (Rador).** Agencja D. N. B. donosi, że w nocy na środę lotnicy brytyjscy bombardowali ponownie holenderskie miasto portowe Helder, zrzucając około 300 bomb, 36 osób zostało zabitych, a 22 rannych.

**Londyn. 28/VI (Rador).** Agencja Reutera donosi, że w nocy na czwartek strącony został nad południowym wybrzeżem Anglii jeden bombowiec niemiecki.

Inny bombowiec niemiecki typu «Junkers» zaatakowany został przez brytyjski aparat bojowy ogniem z karabinu maszynowego skierowanym w bomby, umieszczone pod podwoziem. Bomby eksplodowały i samolot rozleciał się w powietrzu.

Trzeci bombowiec niemiecki został ciężko uszkodzony. Prawdopodobnie strzelec jego karabinu maszynowego został zabity, ponieważ przestał odpowiadać na ogień samolotu angielskiego.

Wróciwszy do swych baz, lotnicy brytyjscy oświadczyli, że są bardzo zadowoleni z pracy reflektorów, które, chwyciwszy raz na cel samoloty niemieckie, już ich ze swych promieni nie wypuściły, nie oślepiając przytem wcale własnych lotników.

# 24 godziny na frontach

W EUROPIE wojska niemieckie ... skutek warunków rozejmu niemiecko-francuskiego osiągnęły punkt granicy francusko-hiszpańskiej Hendaye. Lotnictwo niemieckie zbombardowało szereg [illegible] i zakładów przemysłowych Anglii. W tym samym czasie lotnictwo angielskie zaatakowało cele wojskowe w Holandii (bazy lotnicze i lotniska) i w Niemczech (lotniska w Dortmund, Bonn, Hanowerze, rafinerie w Kolonii i Ludwigshafen, węzły kolejowe w Osnabrueck, Hamm, Bremie i t. p. Lotnictwo włoskie bombardowało [illegible] na wyspie Malcie.

W AFRYCE działania wojenne ograniczyły się do bombardowań [illegible] szeregu miejscowości [illegible] w Afryce wschodniej [illegible] były ośrodki wojskowe włoskie w Massaua i Assab.

W AZJI wojska japońskie posuwając się z Chin ku granicy posiadłości francuskich w Indochinach zajęły szereg punktów [illegible] w tej okolicy.

# Lotnicy niemieccy nad Anglią

## wyrządzili nieznaczne szkody

**Londyn 28. 6. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ciągu ub. nocy lotnicy niemieccy obrzucili bombami kilka rejonów Anglii.

Cała obrona przeciwlotnicza podjęła przeciwdziałanie: artyleria, pościgowce i reflektory.

Dwa bombowce niemieckie zostały zestrzelone.

Według nadesłanych raportów nie ma ofiar w ludziach, a szkody materialne są nieznaczne.

# Wojska niemieckie zajmują

## dolne obszary Francji

**Berlin 28. 6. (Rador)** Agencja DNB przynosi komunikat wojenny, który podaje, że w myśl układu o zawieszeniu broni wojska niemieckie posunęły się na wybrzeżu Atlantyku aż do ujścia Dordogne na wschód od Bordeaux.

Lotnictwo niemieckie bombardowało urządzenia nadbrzeżne angielskie i zakłady lotnicze.

Próby wywiadu angielskiego na wybrzeżu północnej Francji zostały z łatwością odparte.

# „Jesteśmy gotowi do ataku"

## Anglicy o desantach wywiadowczych

**Londyn 28. 6.** Eksperci wojskowi dzienników brytyjskich poświęcili wiele uwagi desantom i operacjom wywiadowczym, dokonanym na obszarach nadbrzeżnych nieprzyjacielskich przez siły morskie, lądowe i lotnicze brytyjskie.

Operacje te wykazały ducha ofensywy, który coraz bardziej budzi się wśród [illegible]. Dowiodły one również skuteczności działania potęgi morskiej, współdziałania z siłami lądowymi i lotniczymi. Niemcy nie mogą w ten sam sposób odpowiedzieć, nie mając odpowiednich eskort morskich. Wybrzeże zajęte przez Niemców jest niezwykle długie. Niemcy będą musiały utrzymywać całe armie, aby zapewnić jego obronę.

«Times» pisze: Dowiedzieliśmy się [illegible], że jesteśmy gotowi do ataku i możemy zadać uderzenia na wybrzeżach zajętych przez nieprzyjaciela. Znaczenie tego wyczynu może wydawać się małe, ale [illegible] nie docenia.

# Tunis w żałobie

## Manifestacja Arabów na rzecz Francji

**Tunis 28. 6. (Rador).** Agencja Havasa donosi, że tłumy ludności tunetańskiej wzięły udział w nabożeństwie żałobnym za dusze poległych w ostatniej wojnie żołnierzy francuskich.

Gdy przedstawiciele wyszli z kościołów, z tłumów ozwały się okrzyki: Niech żyje Francja! Niech żyje Tunis!

Obok wysokiego komisarza Francji w Tunisie, wzięli udział w nabożeństwie przedstawiciele administracji i szereg kalifów arabskich.

Gdy po nabożeństwie w katedrze Kartaginy [illegible] do [illegible], tłumy [illegible] okrzyki: Niech żyje Francja! [illegible] arabska Marsyliankę.

Od środy Tunis pogrążony jest w żałobie.

[illegible] flagi [illegible].

# Zmiany w rządzie marsz. Petaina

**Bordeaux 28. 6. (Rador)** Gabinet marszałka Petain'a [illegible] Marquet [illegible].

# Armia polska odradza się

## na ziemi angielskiej

Londyn 28. 6. Agencja Reutera donosi, że armia polska, przewieziona do Anglii, reorganizuje się szybko. Przewidywane jest znaczne wzmocnienie polskiej armii ochotnikami, głównie z Kanady, tak, że za kilka tygodni armia polska będzie gotowa i może stanąć do dalszej walki u boku armii angielskiej.

# Gen. de Gaulle działa

## Jak postąpią dowódcy Kolonii?

**Stockholm. 28/VI (Rador).** Dziennik «Dagens Nyheter» donosi z Londynu, że generał de Gaulle przystąpił do organizacji ośrodka zbrojeniowego francuskiego w Anglii.

Jednocześnie gen. de Gaulle oświadczył, że organizacja Francuskiego Komitetu Narodowego urzeczywistniona zostanie już wkrótce.

Londyn 28. 6. Reuter donosi: Jak donosi gen. de Gaulle, który zorganizował francuski komitet narodowy w Londynie, skomunikował się z dowódcami wojsk w imperium kolonialnym francuskim, aby dowiedzieć się jakie jest ich stanowisko wobec warunków rozejmu.

Gen. de Gaulle otrzymał już ostateczną odpowiedź z Indochin, gdzie gen. Catroux zapewnił go o swoim poparciu. Co się tyczy Afryki północnej komitet otrzymał informacje pozwalające przypuszczać, iż gen. Nogues podziela poglądy de Gaulle i jego kolegów. Gen. Nogues wydał wszystkie konieczne zarządzenia, aby zorganizować opór w razie ewentualnego ataku na Afrykę północną.

Gen. de Gaulle przystępuje do tworzenia legii francuskiej w Anglii. Powstanie ona z ochotników, znajdujących się na ziemi brytyjskiej. Francuski komitet narodowy otrzymał już tysiące zgłoszeń.

De Gaulle tworzy również centrum zbrojeń i poszukiwań naukowych, które skupi wszystkich uczonych francuskich, pracujących dla sprawy sojuszniczej.

Londyn 28. 6. Były król Zogu wraz z królową Geraldiną i swymi trzema siostrami — przybył do Londynu.

# Chamberlain nie chce pokoju

## i zaleca walkę aż do zwycięstwa

Londyn 28. 6. (Rador) Agencja Reutera donosi, że wbrew wiadomościom podanym przez propagandę niemiecką, jakoby były premier Chamberlain tworzył partię «pokojową», odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego organizacyj konserwatywnych angielskich, na którym p. Chamberlain przewodniczący partii konserwatywnej wygłosił wielką mowę podkreślającą konieczność prowadzenia wojny aż do zwycięstwa.

Na posiedzeniu uchwalono jednomyślnie udzielić premierowi Churchillowi i jego rządowi wszelkiego poparcia w jego postanowieniu prowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca.

Komitet wykonawczy wyraził również swe pełne zaufanie do p. Chamberlaina.

# Siła W. Brytanii rośnie

## Oświadczenie min. Morrisona

Londyn 28. 6. (Rador) Minister zaopatrzenia Morrison wygłosił na podstawie swego oświadczenia w Izbie Gmin przemówienie przez radio, w którym podkreślił wielki wysiłek zbrojeniowy Wielkiej Brytanii i wzrastającą szybko produkcję wojenną.

Minister zaznaczył, że nie zamierza bynajmniej twierdzić, iż Anglia jest już doskonale przygotowana i zaopatrzona do wojny totalnej. Ale postępy w tym kierunku są oczywiste i coraz wyraźniejsze.

Niezależnie od samolotów, broni i amunicji, które przekazane zostały z amerykańskich zapasów wojskowych, nadchodzą bez przerwy i w tempie coraz żywszym dalsze machiny wojenne, szczególnie samoloty. Zamówienia brytyjskie postawiły na nogi wszystkie ważniejsze fabryki materiału wojennego w Ameryce, szczególnie zakłady lotnicze. Do Anglii nadchodzą bez przerwy aparaty amerykańskiej produkcji wszelkich typów, zarówno bombowce jak pościgowce i samoloty szkolne. A niezależnie od tego Wielka Brytania zamówiła w Ameryce ogromne ilości innego materiału wojennego, który uczyni z Anglii potęgę wojenną.

Już w jesieni zamówiono w fabrykach amerykańskich kilka tysięcy motorów lotniczych, obecnie skierowano do tych fabryk drugie wielkie zamówienie.

A obok tego pracuje na rzecz potęgi wojennej Wielkiej Brytanii cały przemysł Australii, Kanady, Nowej Zelandii, Południowej Afryki i Indii.

Minister Morrison zakończył:

«Niemcy nigdy nie zwyciężyli żadnego kraju, póki go wpierw nie osłabili wewnętrznie i nie skłócili. Nie pokonają też kraju, którego nie mogą ani zastraszyć, ani skłócić, ani przekupić».

# Kanada wytwarza coraz więcej samolotów

Londyn 28. 6. (Rador) Z Kanady donoszą, że produkcja lotnicza kanadyjska wzrasta szybko, choć przed wojną Kanada nie posiadała w ogóle przemysłu lotniczego. Na rok bież. przewidywane jest wytworzenie 1028 samolotów, zaś produkcja w roku 1941 ma 1483 samolotów.

Już w początkach maja lotnictwo kanadyjskie liczyło 1309 oficerów i 10.026 lotników.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Rok X

Bucuresti - Bukareszt niedziela 30 czerwca 1940

Nr. 611 (150)

Proprietari
TYTUS CZERKAWSK
i
PIOTR MIZONKA
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# Z WIARĄ W PRZYSZŁOSC

Naród rumuński przeżywa dziś godziny najgłębszej boleści: poważna część terytorium państwowego została zaokupowana przez wojska północnego sąsiada.

Tam gdzie przez lat z górą 20 praca obywateli rumuńskich, w tej liczbie i Polaków, rozwijała życie gospodarcze i kulturalne Wielkiej Rumunii, tam dziś zjawiły się wojska obce, aby zmienić doszczętnie dotychczasowy porządek i tętniące kulturą zachodnią prowincje wciągnąć w orbitę innego, euroazjatyckiego systemu.

Przyjmując z najgłębszym smutkiem to wydarzenie, trzeba zdać sobie sprawę, że jest ono wynikiem nie dającej się powstrzymać ewolucji wydarzeń od chwili, kiedy na granicy polskiej padł pierwszy strzał z karabinu żołnierza niemieckiego. Ta krytyczna chwila wyzwoliła w Europie potężne siły, mające zmierzyć się w toku wojny, wojny jakiej nie znały jeszcze dzieje.

Przez szereg miesięcy mogło się wydawać, że Rumunia prowadząca politykę ścisłej neutralności, pozostanie poza obrębem przemian, jakie niesie z sobą burza wojenna. Niestety, nadzieje te okazały się płonne. Rumunia bez swej winy znalazła się na linii konfliktów, których rozmiarów ani wyniku niepodobna jeszcze przewidzieć.

Państwa sięgające po prymat w świecie współczesnym, mające ambicje regulowania życia poza swym własnym terytorium, weszły w erę, której pozory nie zawsze odpowiadają rzeczywistości. W polityce dzisiejszej zjawiło się współzawodnictwo państw, które zmierzają do tego samego celu: do zyskania wpływu nad terenami, które mogą mieć znaczenie w dalszej rozgrywce, znaczenie strategiczne, gospodarcze, czy choćby tylko prestiżowe.

Państwa mniejsze, nie dysponujące potencjałem, który by im pozwolił wejść na arenę walki, aby czynnie sprzeciwiać się polityce faktów dokonanych, muszą w tych warunkach zachować maximum ostrożności i przewidywania. Muszą w tych ciężkich chwilach wykazać opanowanie, hart ducha i cierpliwość. Muszą zespolić się wewnętrznie, w oczekiwaniu rozwoju wydarzeń. Albowiem któż wątpi, że cykl historycznych przemian daleki jest jeszcze od końca? Któż nie widzi że ludzkość wchodzi dopiero obecnie w okres potężnych zmagań, które — poprzez cierpienia, krzywdy i upadki — doprowadzą do nowego ukształtowania się zasad organizacyjnych Europy! I któż wątpi, że zasady te będą zasadami słuszności, rozumu i honoru!

W tej dobie przełomowej cała Rumunia, a z nią i Polacy obywatele rumuńscy skupiają się pod wspólnymi sztandarami sprawy ojczystej przy osobie Wielkiego Monarchy, i gotowi na każde wezwanie patrzą z ufnością w przyszłość.

# Rumunia w chwili przełomowej

## Powszechna mobilizacja sił zbrojnych

## Czerniowce, Kiszyniów i Akerman zajęte

### Komunikat Rady ministrów

**W piątek, dnia 28 bm. o godzinie 16 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem Doradcy Królewskiego i Premiera p. Gh. Tatarescu.**

**Minister spraw zagranicznych przedstawił wydarzenia, które były przedmiotem obrad Rady Koronnej w dniu 27 bm, odczytując jednocześnie tekst nowej noty ultymatywnej, wystosowanej przez rząd Unii Sowieckiej do Rządu Rumuńskiego i wyjaśniając okoliczności, które zmusiły Rząd Rumuński do spełnienia żądań, wyrażonych w nocie.**

**Przyjęcie tych żądań zobowiązuje Rząd Rumuński do ewakuowania terytorium Bessarabii i północnej Bukowiny i wycofania wojsk w ciągu dni 4, licząc od dnia 28 czerwca, godz. 12.**

**Miasta Czerniowce, Kiszyniów i Cetatea Alba (Akerman) zostały zajęte przez wojska sowieckie w piątek, dnia 28 bm.**

**Premier p. Tatarescu oświadczył, że przedstawi przed Parlamentem historyczny rozwój wypadków, które złożyły się na ten dramat Rumunii. Następnie p. Premier przedstawił zarządzenia administracyjne i ustawy, które zostaną zastosowane, by przyjść z pomocą ludności rumuńskiej, zmuszonej do opuszczenia swych siedzib.**

**Posiedzenie zakończyło się o godzinie 17,45.**

# GŁOSY PRASY

## o dramacie Rumunii

Na temat ostatnich wydarzeń piszą:

**«UNIVERSUL»:**

«Dziś miało miejsce najważniejsze wydarzenie w historii Rumunii od dnia zjednoczenia Mołdawii i Wołoszczyzny, nie oczekiwane i niespodziewane, w chwili chaosu przemian historycznych w Europie, podważając naszą jedność, nasze prawa i nasz porządek narodowy».

**«TIMPUL»:**

«Straszne czasy, które zwaliły się na Europę, nie oszczędziły i nas.

Wiemy z doświadczeń przeszłości, że w takich chwilach znajdujemy się sami wobec losu. Ale te same doświadczenia pouczyły nas już, że często, zwyciężając samego siebie, można wyjść zwycięsko z ciężkich okresów.

Od miesięcy już jesteśmy świadkami burzy, która zwaliła się na świat i podważyła fundamenty urządzeń ludzkich. Dzięki roztropnej polityce udało nam się dotąd uniknąć tej burzy, coraz gwałtowniejszej i coraz bliższej. Obecnie przeznaczenie puka do naszych drzwi. Odtąd każda godzina ma swą doniosłość, a każda minuta jest rozstrzygająca».

**«NEAMUL ROMANESC»:**

«Przyjęliśmy rzeczywistość z rezygnacją, mimo ciężkiej ofiary. Musimy pozostać poza wielką tragedią ludzkości, aby zachować to co jeszcze pozostało z Europy, zdala od tego, co się dziś rozgrywa i zdala od pożaru niszczącej wojny».

**«JOURNALUL»:**

«To nie jest chwila próżnych słów. Cała świadomość rumuńska przepojona jest doniosłością chwili. Wicher, szalejący w Europie, nie oszczędził i Rumunii. Przypomnijmy sobie jednak, że nasz kraj przeszedł już niejeden ciężki okres. W tych smutnych godzinach nie traćmy ufności w przyszłość.

Więcej niż kiedykolwiek musimy się zdobyć na spokój i czujność. Jednocześnie potrzebna nam jest bezwzględna jedność wokół Monarchy.

Oto obowiązek każdego Rumuna w tych ciężkich godzinach. I Rumuni spełnią ten obowiązek».

**«SEMNALUL»:**

Naród nasz przeszedł już przez nie jedną próbę. Na przestrzeni wieków przechodziliśmy przez trudne okresy, z których los nasz wyłonił się wreszcie w całej swej pełni. Z każdego trudnego okresu wychodziliśmy silniejsi.

Głęboki smutek opanował naród rumuński, który nie spodziewał się, że raz jeszcze los będzie go prześladował. Ale w najgłębszych tajnikach naszych serc znajdujemy silną ufność w przyszłość. Ścieśnijmy szeregi wokół naszych przywódców i miejmy ufność w roztropność ich postanowień. Bo cokolwiek postanowią, będzie to dla największego dobra Ojczyzny».

# Zarządzenie mobilizacji

**J. K. Mość Karol II ogłosił dekret, zarządzający mobilizację całej armii lądowej, powietrznej i morskiej.**

**Mobilizacja rozpoczęła się w nocy na sobotę 29 czerwca br. o godzinie 24-tej.**

**Specjalny komunikat wyszczególnia wszystkie kategorie zmobilizowanych.**

# Zwołanie Parlamentu

Najwyższym dekretem Królewskim Nr. 2195 z dnia 28 czerwca b. r. parlament zwołany został na dzień 29 czerwca b. r.

Prezydium Izby Deputowanych komunikuje że jakkolwiek Parlament został zwołany, to jednak z powodu dwóch dni świątecznych w sobotę i w niedzielę pierwsze posiedzenie odbędzie się dopiero w poniedziałek dnia 1 lipca.

# Prof. Horia Sima i I. Simionescu

## podsekretarzami stanu

W dniu 28 b. m. złożyli przysięgę przed J. K. Mością, w obecności Prezesa Rady Ministrów p. Gh. Tatarescu nowo mianowani podsekretarze stanu:

Profesor Horia Sima, podsekretarz stanu w departamencie Wychowania Narodowego;

Dr. Ion I. Simionescu, podsekretarz stanu w departamencie Zdrowia i Opieki Społecznej

# Zakaz widowisk

Z rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Prefektura Policji w Bukareszcie zakazała urządzania wszelkich spektakli na przeciąg trzech dni.

# Zaprzeczają pogłoskom

## o nocie sowieckiej do Węgier

**Budapeszt, 29/VI.** Według doniesień radiowych rząd sowiecki wystosował do rządu węgierskiego notę, w której domaga się oddania mu opieki nad Ukraińcami w Rusi Przykarpackiej.

Odpowiedź rządu węgierskiego na tę notę nie jest jeszcze znana. Wiadomo tylko, że węgierski minister spraw zagranicznych Csaky konferował z posłami Niemiec i Włoch w Budapeszcie.

W Budapeszcie zaprzeczono oficjalnie tej wiadomości.

# Krążownik turecki „Yawus"

## wypłynął na Morze Czarne

**Konstantynopol. 29/VI (Rador)** Korespondent agencji D. N. B. donosi, że krążownik turecki «Yawus», któremu towarzyszą inne mniejsze okręty wojenne wypłynął na Czarne Morze, celem kontrolowania tureckich wód terytorialnych.

# Ruchy floty amerykańskiej

**Waszyngton. 29/VI (Rador).** Według uporczywych pogłosek, większa część floty amerykańskiej, skoncentrowanej u wysp Hawajskich udała się w kierunku zachodniego wybrzeża Ameryki południowej. Wiadomość tę łączą z wiadomością, iż flota wojenna japońska postanowiła odbyć swe manewry z niewiadomych przyczyn u tych właśnie wybrzeży Ameryki południowej.

**Nowy Jork, 29/VI (Rador).** Dzienniki donoszą, że władze amerykańskie ogłosiły postawienie wysp Hawajskich na stopie wojennej.

# Nad Bałtykiem

## Cele polityki sowieckiej

Po załamaniu się siły militarnej polskiej we wrześniu 1939 r. Sowiety przystąpiły do ugruntowania swoich pozycyj na zachodniej swej granicy i nad Bałtykiem.

Pierwszym etapem w tej akcji było zawarcie tak zwanych traktatów wzajemnej pomocy z Litwą, Łotwą i Estonią. Traktaty te pozostawiały formalną niezależność suwerenną trzech powyższych republik, nie naruszały litery ich konstytucyjnego ustroju, pozostawiały te same władze w trzech nadbałtyckich stolicach.

Władze sowieckie podkreśliły nawet, że do spraw wewnętrznych Litwy, Łotwy i Estonii nie zamierzają się mieszać i pragną w pełni szanować ich urządzenia ustrojowe.

Wprowadzenie garnizonów sowieckich na tereny wyżej wymienionych państw i uzależnienie ich polityki zagranicznej od dyrektyw Moskwy wydawały się dla Sowietów dostatecznymi gwarancjami bezpieczeństwa.

Litwie Sowiety ofiarowały nawet wspaniałomyślnie Wilno wraz z okolicą, a politycy kowieńscy skwapliwie przyjęli ten prezent, który miał zapewne na nowo rozjątrzyć wygasający w latach ostatnich spór polsko-litewski.

Właśnie od tak obdarzonej Litwy rozpoczęły Sowiety dalszy swój pochód nad Bałtykiem. Pod pozorem, że żołnierze sowieccy na Litwie »giną«, Moskwa wystosowała do Litwy ultimatum, żądając prawa obsadzenia tego kraju swoimi wojskami. Jednocześnie w Kownie zjawił się przedstawiciel Moskwy dla dokonania zmiany rządu, która istotnie nastąpiła pod jego egidą. Prezydent republiki litewskiej p. Smetona, który właśnie przygotowywał się do uroczystego wyjazdu do Wilna, zamiast w Wilnie znalazł się w Królewcu, gdzie zbiegł i gdzie został internowany. Można powiedzieć, że Litwą rządzi dziś rząd »czerwony«, a w całym kraju dokonała się bezkrwawa rewolucja w duchu sowieckim.

Podobnie opanowane zostały Łotwa i Estonia, które znalazły się dziś w rękach sowieckich.

Przemiany nadbałtyckie nie są przypadkowe, ale wypływają z pewnej kalkulacji politycznej. Moskwa jeszcze silniej umacnia się nad Bałtykiem w chwili, gdy Rzesza usadawia się nad kanałem La Manche. Jest to po prostu zajęcie nowych pozycyj strategicznych, które mogą się przydać w przyszłości. Obecnie wszak ze zarówno Moskwa jak i Berlin twierdzą z całym przekonaniem, że chodzi tu tylko o nowe uregulowanie stosunków państw bałtyckich z Moskwą, co nie ma mieć żadnego znaczenia międzynarodowego.

Wszyscy jednak pamiętają, że akcja sowiecka nad Bałtykiem rozpoczęła się od usunięcia z Łotwy, Estonii i Litwy Niemców nadbałtyckich, na co Rzesza musiała się zgodzić. Przypomnienie tego faktu rzuca swoiste światło na to, co się dzieje obecnie nad Bałtykiem.

## Na szalach wojny

# Imperium Brytyjskie

Mówiliśmy na tym miejscu o Anglii, o t. zw. wyspie angielskiej, czyli o Zjednoczonym Królestwie Anglii i Szkocji, wiemy jednak dobrze, iż pojęcie »Anglia«, jest dziś czymś znacznie rozciąglejszym. W istocie, mówiąc o Anglii myślimy przecież nietylko o wyspie samej, o kraju wcale nie największym w Europie, mamy na myśli państwo władające we wszystkich częściach świata i na wszystkich oceanach, związek krajów i narodów, słowem to, co zwiemy potocznie Imperium Brytyjskie. Oto treść dzisiejszej koalicji przeciwniemieckiej, oto potęga, z którą mierzyć się muszą dziś Niemcy i Włochy.

Swą silną pozycję międzynarodową Anglia zdobyła w zwycięskim pojedynku najprzód przeciw Hiszpanii króla Filipa II, potym w dwudziestoletniej wojnie przeciw hegemonii Francji uosobionej przez Napoleona w Europie. Anglia niszcząc flotę Filipa II zadała cios śmiertelny wszechświatowemu władztwu Hiszpanów i Anglia pod Vaterloo zlikwidowała próbę władztwa jednego państwa europejskiego nad innymi państwami Europy. Rok 1850, zwycieski przełom dla rozwoju techniki, a szczególniej żeglugi parowej ugruntował potęgę Anglii jako mocarstwa wszechświatowego; Anglia zdobyła najcenniejsze posiadłości kolonialne na kuli ziemskiej i Anglia ujęła w swe ręce ster międzynarodowego handlu, dzięki tym warunkom ubogi naród żeglarzy stał się najbogatszym narodem świata..

Z biegiem lat kolonie angielskie dojrzewały do coraz bardziej samodzielnego bytu i bądź odchodziły od wspólnoty, jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, tworząc wielkie państwo własne, bądź pozostawały w związku dotychczasowym w różnym stopniu zależności. Ewolucja ta sprawiła, iż dziś imperium brytyjskie jest najoryginalniejszym na świecie, jedynym w swoim rodzaju tworem prawno-politycznym, wielką unią państw niezależnych, kolonii, mandatów, protektoratów itp., w której rząd centralny, regulujący często jedynie w osobie wspólnego monarchy potrafi z przedziwną giętkością uzgadniać i uwzględniać zmiennie czasem sprzeczne interesy Londynu, w Sydney, Bombaju czy Ottawy.. Nie zapominajmy w końcu, iż wspólne te interesy dotyczą obu półkól naszego globu i wszystkich części naszego świata, że dotyczą blisko pół miliarda obywateli białej, żółtej, czy czarnej rasy zamieszkujących na blisko 40 milionach kilometrów kwadratowych przestrzeni.. Rozumiemy dobrze, że interesy najrozmaitszych stref, podbiegunowej, czy równikowej i przeróżnych ras, mieszkańca Europy czy Polinezji mogą być często bardzo odległe — przecież spoistość imperium jest silna a wyrazem jej jest choćby udział wszystkich narodów brytyjskich w wojnie obecnej nie dających się nawzajem wyśligować w ogólnobrytyjskim patriotyźmie, znajdującym często swój wyraz jedynie w postaci, jak to już powiedzieliśmy, wspólnej, jednej i tej samej głowy tych wszystkich państw.

Będziemy się starali pokrótce zapoznać ze szczegółami tej wielkiej budowy, na którą składały się wieki myśli i wysiłków ludzkich, zanim jednak do szczegółów tych przejdziemy, musimy się zapoznać dobrze z podziałem wewnętrznym Imperium Brytyjskiego, które, jak to już również wspomnieliśmy, oddawna przestało być »starem krajem« i »koloniami«. Wspólnota brytyjska — »British Commonwealth of Nations« w swej swoistej strukturze dzieli się na 1) Dominia: Irlandia, Kanada, Neufundlandia, Związek Australijski, Nowa Zelandia, Związek Południowo-afrykański. 2) cesarstwo Indji. 3) Kolonie wzgl. protektoraty: Afryka południowa i wschodnia, Sudan i Somali, Afryka zachodnia, Malakka, Cejlon i inne posiadłości w Azji, czy w Ameryce, jak np. Guyana brytyjska itp., 4) Mandaty: dawne kolonie niemieckie w Afryce, Nowa Gwineja, Irak, Transjordania, Palestyna itp.

W tym wszystkim »stary kraj« niewielka wyspa angielska, mniejsza od Nowej Gwinei, Borneo czy Sumatry, jest jakby państwem »pierwszym wśród równych«, sercem czy mózgiem tego wielkiego, jedynego na świecie organizmu.

# Znowu nalot na Berlin

## Systematyczna akcja brytyjska

W wieczornym wydaniu »Neue Zuericher Zeitung« z dnia 24 bm znajdujemy znowu notatkę o alarmach lotniczych w Berlinie.

O godzinie 2 w nocy w Potsdamie i okolicy a także w zachodnich dzielnicach Berlina, jak Zehlendorf, Lichterfeld i Peltow zarządzono alarm lotniczy, który trwał do godziny 3. Wszyscy mieszkańcy udali się do schronów podziemnych.

W samym Berlinie syreny nie odezwały się.

W kołach miarodajnych oświadczają, że słychać było szum motorów, ale bomby nie spadły.

Jak się obecnie okazuje, w czasie sobotniego nalotu rzucono bomby nie tylko na Babelsberg, ale także nad jeziorami Havel w pobliżu Gatow między Berlinem a Potsdamem.

O metodzie bombardowań angielskich przynosi agencja Exchange następujące oświetlenie z głównej kwatery Royal Air Force:

W ciągu ostatnich 24 godzin liczne eskadry najcięższych bombowców prowadziły akcję przeciw niemieckiemu przemysłowi wojennemu, a przede wszystkim przeciw zakładom Kruppa, przeciw fabrykom syntetycznej benzyny, przeciwko przemysłowi lotniczemu i składom paliwa.

W przeciwieństwie do dotychczasowych operacyj posyła się obecnie najszybsze aparaty, które o świcie pojawiają się nad odpowiednimi punktami i dokonywują zdjęć, które pozwalają ustalić wielkość szkód i dostarczają informacji co do dalszych nalotów.

Stwierdzono, że w zagłębiu Ruhry i Renu, koło Hannoveru, Mannheimu, Kassel, Bremy i Hamburga szkody są bardzo poważne. W szerokich kanałach portu w Hamburgu, szczególnie w składach benzyny, szkody można bardzo wyraźnie rozpoznać. W okolicach Ruhry i Renu sieć kolejowa została bardzo poważnie zniszczona, podobnie znaczna liczba przedsiębiorstw przemysłowych.

Drugim celem sił brytyjskich jest systematyczne bombardowanie baz lotniczych, z których Niemcy mogli by prowadzić ataki na Anglię.

Szczególne znaczenie miało w tej mierze dalekie bombardowanie lotniska Merville koło Lille, które obrzucono setkami bomb, przy czym zniszczono 7 aparatów niemieckich, w tym jeden w walce powietrznej.

# Republikanin Wendel Wilkie

## Kandydatem na prezydenta Stanów Zj.

**Filadelfia**, 29/VI (Rador). Kongres partii republikańskiej wyznaczył kandydata do wyborów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w osobie Wendela Wilkie, który uzyskał w ostatecznym głosowaniu 594 głosów na 1000.

Kandydat republikański jest z zawodu adwokatem, liczy lat 48 i jest zwolennikiem pomocy aliantom.

Po za pierwszym głosowaniem Wilke uzyskał największą liczbę głosów spośród wszystkich kandydatów.

**Filadelfia**, 29/VI (Rador). Pierwsze głosowanie delegatów republikańskich celem ustalenia kandydata republikańskiego na stanowisko prezydenta dało największą liczbę głosów prokuratorowi Dewey. Nie uzyskał on jednak wymaganych 500 głosów.

Skolei największą liczbę głosów uzyskali senator Taft i Wilkie. Inni kandydaci nie uzyskali nawet po 100 głosów. Najmniej głosów, bo tylko 21 uzyskał były prezydent Hoover.

Wobec takich wyników konieczne było drugie głosowanie.

**Filadelfia** 29. 6. (Rador) Wybór Wilkiego nastąpił dopiero w szóstym głosowaniu, przeciw Taftowi.

Wilkie nie jest politykiem, lecz »bussinessmanem«, człowiekiem interesu. Stoi na czele wielkiego przedsiębiorstwa wodno-elektrycznego i innych. Do partii należy dopiero od 2 lat. Karierę rozpoczął, jako robotnik rolny na fermie.

Był przeciwnikiem »nowego porządku« Roosevelta. Opowiedział się wprawdzie przeciw wiązaniu się Stanów Zjednoczonych z jakąkolwiek grupą państw, był jednak zwolennikiem jak najdalej idącej pomocy materialnej dla aliantów.

Wilkie oświadczył, że starać się będzie o podniesienie dobrobytu, o jedność narodową i o wzmocnienie obrony kraju.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### CENY

W Warszawie ceny pewnych produktów wykazały niewielką zniżkę, 1 kg masła np. kosztuje 30 zł.

W Nowym Sączu kg masła 30 złotych a kilogram słoniny 25 zł.

Ludność Warszawy już teraz zaopatruje się w węgiel na przyszłą zimę. Oczywiście może to robić tylko stopniowo. Niekiedy udaje się kupić 50 kg, kiedyindziej nawet 100 kg. Tona drobnego węgla a raczej grubszego miału kosztuje w Warszawie 160—170 zł. cena zaś lepszego węgla wynosi 220—300 zł.

Pod okupacją niemiecką odczuwa się brak wszelkiego rodzaju skór. Zamiast butów używa się dalej drewniaków. Za buty, które kosztowały przed wojną 30 zł, płaci się teraz 120 zł. Żelówki kosztują 40 zł.

### WIDMO BRANKI

Ludność żyje w ciągłej obawie przed wysłaniem na roboty. Młodzież, dziewczęta, nawet 16-letnie wywozi się w dalszym ciągu. Nikt nie jest pewien swojego jutra. Najbardziej zagrożeni są ci, którzy nie mają żadnego zajęcia. Muszą się stale ukrywać w obawie przed wywiezieniem. Na pracach, w głębi Niemiec warunki są bardzo ciężkie.

### RUCH PODMIEJSKI

Trakcję elektryczną przywrócono w warszawskim ruchu podmiejskim, usuwając uszkodzenia dokonane w czasie działań wojennych.

### KOPIEC J. PIŁSUDSKIEGO

O dalszym zapadaniu się Kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowiórze donosi »Krakauer Zeitung«, twierdząc, że nie zapobiegną temu żadne już prace konserwatorskie.

### SPÓŹNIONY KONKURS

Konkurs na budowę reprezentacyjnego pałacu z mieszkaniem dla prezydenta republiki, lokalem prezydjum rady ministrów, ogłoszony został w Kownie. W pałacu tym miał zamieszkać internowany obecnie w Niemczech prezydent Smetona. Nagrodzono trzy projekty — przyczem autorem jednego z projektów okazał się prof. inż. Szyszko-Bohusz z Krakowa, który prowadził prace restauracyjne na Wawelu.

### LOS PISARZY

Maria Dąbrowska, głośna autorka cyklu powieści »Dni i Noce« tuła się bezdomna w okupacji sowieckiej.

Zofia Nałkowska prowadzi budkę z papierosami w Warszawie.

Papierosy sprzedaje również w Warszawie Kornel Makuszyński.

Adolf Nowaczyński przebywa pod okupacją.

Znany poeta K. I. Gałczyński, o którego losie nie było nic wiadomo od początku wojny, żyje i przebywa w obozie pracy w Rzeszy.

Wł. Sebyła przebywa w obozie jeńców w Sowietach.

St. Flukowski jest w obozie w Rzeszy.

30 dni CZERWIEC 1940

30

Wsp. św. Pawła
słowiański: Ciechosława
ewangelicki: Wsp. Pawła
grecko - katolicki: 17. Manuila

niedziela

| słońce | księżyc |
|---|---|
| wschód 4.35 | pełnia |
| zachód 20.03 | |

### 30 CZERWCA W HISTORII

Rok 1656. Odebranie spowrotem Warszawy z rąk Szwedów.

Rok 1657. Opuszczenie przez Szwedów Krakowa.

### KURS SANITARNY
(Pierwsza pomoc)

obejmujący wykłady, demonstracje i ćwiczenia praktyczne, zostanie urządzony przez

CENTRALE KÓŁ KOBIET

przy Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom i przy poparciu Society of Friends.

Zapisy odbywają się w YMCA Sekcja Kobiet, str. Luterana 26, godz. 10 — 12 oraz 17 — 19.

## Ogłoszenia

PROFESORKA JĘZ. FRANCUSKIEGO gimnazjum i liceum polskiego w Bukareszcie, po zakończeniu roku szkolnego, przyjmuje lekcje jęz. francuskiego. Telefon 228-18, Dionisie 31, ap. 5.

## Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei,

Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«,

Calea Victoriei, Hotel »Grand«

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei,

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«,

Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei,

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«,

Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«,

Obok Hotelu »Ambassador« Blv. Tache Ionescu,

Palatul Lido,

Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 160 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

# Tam, gdzie rozstrzygnął się los Francji

## Prawda o bitwie we Flandrii

**Bordeaux**, 29/VI (Rador). Agencja Havasa podaje, że jakkolwiek zbyt krótki czas nie pozwala jeszcze na spisanie historii działań wojennych ostatnich tygodni, to jednak można już wyciągnąć pewne ogólne linie z tych walk.

Badanie bitwy we Flandrii, jaka toczyła się od dnia 10 maja do 4 czerwca, wykazuje, że wojska sprzymierzone, zaatakowane przez przeważające i potężniej uzbrojone wojska niemieckie potwierdziły w całej pełni swe przysłowiowe bohaterstwo.

W dniu 10 maja, gdy Niemcy zaatakowali jednocześnie Holandię, Belgię i Luksemburg, armie sprzymierzonych znajdowały się wzdłuż północno-wschodniej granicy, gotowe do pospieszenia z pomocą armii belgijskiej, rozlożonej wzdłuż kanału Alberta, od Antwerpii po Liege.

Już w dniu 11 maja dwie lekkie dywizje zmotoryzowane z korpusu kawalerii dotarły w rejon Namur, podczas gdy jedna lekka dywizja zmotoryzowana i dwie dywizje zmotoryzowanej piechoty szły naprzód na północ od Antwerpii, by zapewnić łączność między armią belgijską a holenderską.

Tymczasem już w pierwszym uderzeniu nieprzyjaciel rozbił i przerwał belgijską linię obronną pod Maestricht. Dnia 11 maja Niemcy rzucili naprzód swe dywizje pancerne. Każda z nich liczyła co najmniej po 500 czołgów ciężkich, lekkich, zmotoryzowanych oddziałów karabinów maszynowych i zmotoryzowanej artylerii, którym towarzyszyły liczne formacje lotnicze.

Armia belgijska rozpoczęła odwrót, a dywizje sprzymierzonych, zamiast posuwać się naprzód ku kanałowi Alberta, musiały się ograniczyć do jakiegoś ustalenia swych pozycyj na linii Antwerpia-Namur. Przez trzy dni kawaleria (zmotoryzowana) francuska walczyła z niemieckimi siłami pancernymi, celem umożliwienia dywizjom sprzymierzonych zająć odpowiednie pozycje i celem ułatwienia odwrotu armii belgijskiej.

W tym samym czasie wzmógł się niebywale nacisk niemiecki na Holandię. Dywizje sprzymierzonych musiały walczyć tam energicznie zarówno celem powstrzymania naporu nieprzyjaciela i oparcia swego skrzydła o armię holenderską.

W tej fazie bitwy Niemcy zadali najpotężniejsze uderzenie w Ardenach i w Luksemburgu. Przy całej ogromnej przewadze czołgów niemieckich zmotoryzowana kawaleria francuska zdołały opóźnić marsz nieprzyjaciela, staczając z nim ustawiczne krwawe walki.

W dniu 14 maja bitwa rozciąga się już od morza aż po Longwy, a zaangażowanych w niej jest 48 dywizyj sprzymierzonych. Na wschód od Longwy, pod Longuyon oraz między Namur i Antwerpią stanął na drodze nieprzyjaciela zwarty blok. Ataki zostały odparte, przyczym nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty.

Tymczasem w centrum, gdzie nieprzyjaciel rzucił do ataku zwartą masę swych pancernych dywizyj, udało mu się sforsować przejście przez Mozę między Dinant, a Carignan. Przez dwa dni wojska francuskie powstrzymują nieprzyjaciela pod Sedanem, lecz Niemcy wzmogli w tym rejonie swe wysiłki w kierunku Vervins—Guise. Siły francuskie, zawikłane w ciężkie walki nad Mozą, zostały po prostu zalane. Celem do pomożenia im do odparcia ataku dywizyj niemieckich, które stanęły już na wyżynie Rocroix, rzucona została do boju jeszcze jedna dywizja francuska, która silnym uderzeniem powstrzymała nieprzyjaciela w jednym punkcie. Jednak inne dywizje niemieckie, poparte atakiem co najmniej 300 bombowców, zdołały przekroczyć Mozę.

Zaatakowana z frontu, otoczona od południa, armia francuska wycofuje się w walkach z nad Mozy na pozycje na granicy. Aby nie stracić z nią połączenia, jednostki sprzymierzonych w Belgii przenoszą swe linie obronne na linię kanału Charleroi i pod Dyle. Ale dywizje pancerne niemieckie odkryły już lukę i wdarły się w nią, osiągając rzekę Oise i przygotowując się do wdarcia na tyły armii sprzymierzonych w Belgii. Dalsze siły pancerne nieprzyjaciela wywierają w dalszym ciągu silny nacisk w kierunku północno-zachodnim, na Saint-Omer i ku wybrzeżu.

W tej fazie bitwy wojska sprzymierzone w Belgii zawikłane są w walkach na trzy fronty. Co najmniej 40 dywizyj niemieckich atakuje je bez przerwy zarówno od południa, jak i od zachodu. Jednak dywizje sprzymierzonych stawiają zacięty opór.

Okoliczności nie pozwoliły na przeprowadzenie ataku sprzymierzonych między Arras i Peronne celem przecięcia atakujących w tym rejonie sił niemieckich. W Belgii armii otoczonej przez nieprzyjaciela nie pozostało nic innego, jak cofnąć się ku wybrzeżu i usiłować wydostać się z kleszczy drogą morską.

Odwrót trwa od 27 maja do dnia 3 czerwca w ciągłych walkach, a sytuacja doznaje dalszego pogorszenia przez kapitulację króla Leopolda.

Mimo wszelkich trudności wojska sprzymierzone stawiają wspaniały opór. Ich linia nigdzie nie została przerwana. W ciągu długich dni walki armia francuska wycofuje się ku Dunkierce, uformowana w czworobok, na wzór gwardii cesarskiej pod Waterloo, broniąc się z zaciekłością i ustępując tylko krok za krokiem w największym porządku. Dla osłonięcia odwrotu trzy dywizje pozostały nad rzeką Lys, walcząc do ostatnich sił, celem umożliwienia zaokrętowania reszty wojsk.

Operacja ta nie ma równej sobie w dziejach i możliwa była jedynie dzięki zaciętości i wytrwałości, męstwu i odwadze marynarzy i lotników francuskich i angielskich.

Bitwa w Belgii i Flandrii była epopeą, godną najwspanialszych tradycyj francuskich.

# Kryzys i katastrofa Francji

## według oceny obserwatorów angielskich

Teraz dopiero wychodzą na jaw szczegóły załamania się Francji, które przed kilku tygodniami wydawało by się nieprawdopodobne zapewne także nieprzyjaciołom Francji.

Bardzo interesującą relację znajdujemy w londyńskim Timesie.

Korespondent tego dziennika, wybitny znawca życia politycznego Francji, widzi dwie główne przyczyny katastrofy francuskiej: obawę przed odpowiedzialnością i doktrynę bezczynności militarnej.

Obawa przed wzięciem odpowiedzialności w kołach politycznych i wojskowych wywoływała ustawiczne spory, a starcówie ich doktryna strategiczna doprowadziła do [illegible] bierności.

Tej strategii trzymano się uparcie, nie wyciągając wniosków z kampanii polskiej. Na tym tle powstała znaczna różnica zdań między Daladierem a Reynaudem.

»Mężowie ci, pisze współpracownik Times'a, nie mogli z sobą pracować. Dnia 10 maja miałem długą rozmowę z Reynaudem. Znalazłem go skrajnie zaniepokojonym. Odpowiedział mi, że przed trzema czy czterema dniami zbadał z francuskimi specjalistami prowadzenie kampanii lądowej w Norwegii i doszedł do wniosku, że Gamelin nie może być dłużej wodzem naczelnym. Daladier sprzeciwił się jednak stanowczo wszelkiej zmianie i zagroził ustąpieniem, które musiało by wywołać kryzys polityczny. Dnia 9 maja odbyło się posiedzenie gabinetu, które miało doprowadzić do rozstrzygnięcia w działaniu kierownictwa militarnego i wojskowego. Reynaud rzucił na szalę swe własne ustąpienie. W kilka godzin później rozpoczęła się niemiecka ofensywa, która wkrótce, po przełamaniu się Niemców nad Mozą, odsłoniła niedostatek przygotowań Francji. Mimo to Daladier sprzeciwiał się odwołaniu Gamelina. Ale ostatecznie doszło do dymisji Gamelina i przekształcenia rządu, Reynaud powołał gen. Weyganda i marsz. Petaina«.

»Stary i zmęczony marszałek, pisze dalej Times, był głęboko przeświadczony, że jego wiedza i rada jego przyjaciół, do których należeli przede wszystkim Laval i jego kółko, najlepiej usłużą narodowi. I tak spełniły się losy Francji.

»Na froncie operacje szły chwilowo lepiej. Ale wkrótce wyszedł na jaw straszliwy brak wozów pancernych, artylerii i karabinów maszynowych u rezerw francuskich, oraz przewaga liczebna Niemców. Nie udało się oddać w toku walki materiału wojennego wyczerpanym dywizjom i doszło do tego, że jedni ludzie wiele dni i nocy trwali w walce, gdy setki tysięcy świeżych wojsk bezczynnie stały za linią. Równocześnie zaczęła się szerzyć atmosfera strachu i zamieszania. Wszystkie drogi były zakorkowane przez nieopanowaną ewakuację. Tu i ówdzie pojawiał się defetyzm, aż wreszcie dotarł do niektórych członków rządu i urzędników, którzy powinni byli w takiej godzinie świecić narodowi przykładem. Rozbijały się morale za podszeptem defetystycznych polityków, podczas gdy naród trzymany był w zupełnej nieświadomości.

Reynaud trwał w rozpaczliwej walce o dalszy opór, podczas gdy grupa Lavala wytwarzała u marsz. Petaina przekonanie, że może być zawarty korzystny i honorowy pokój między żołnierzami.

Jak bardzo Petain wierzył w to, świadczy śmiertelny jego błąd, w który go wmanewrowano, a który spowodował katastrofę, a mianowicie jego radiowe oświadczenie »musimy zaniechać walki«, po którym wezwał wojska.. do dalszego oporu. Dwuznaczność tego oświadczenia rozbiła front do reszty. Dowódcy wojsk nie wiedzieli, czy mają walczyć dalej, czy też zaniechać oporu. Gdy całe jednostki zbrojne w najlepszej wierze kapitulowały, sąsiednie jednostki walczyły dalej. Doszło do tego że niemiecka ofensywa mogła rozwijać się w niesłychanym tempie i w wielu miejscach nie natrafiła na opór. Im większe spadały ciosy, tym bardziej wzywano Petaina, aby szukał środków i dróg złagodzenia gniewu niemieckiego i zaprzestania [illegible] oporu.

»Times« dodaje, że Petain był głęboko przekonany, iż będzie mógł utrzymać wolną i niepodległą Francję jeśli tylko posłucha swych doradców. Wierzył z głębi serca w prawdziwość apelu min. Baudoina i w honorowy pokój między żołnierzami.

»Daily [illegible]« oceniając upadek Francji, twierdzi, że ustąpienie Reynauda zostało wymuszone pod pozorem, iż Francja w tak niebezpiecznej godzinie potrzebuje na czele rządu żołnierza.

Ale już wówczas grupa Lavala przygotowywała szybki koniec wojny. Członkowie rządu widzieli w marszałku tylko narzędzie do utorowania drogi i niszczyli wszelki opór przeciw swej polityce. Osobistości, sprzeciwiające się tej polityce, poddano pod ścisłą kontrolę i [illegible]

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 5—8 Tel. 3-38-35.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak.
med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-35.

Prenumerujcie „Kurier Polski"

# Wojna w powietrzu wzmaga się

## Anglicy bombardują Niemcy

**Londyn** 29. 6. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w czwartek wielkie formacje lotnicze obrony wybrzeży eskortowane przez inne grupy pościgowców podjęły ważne loty wywiadowcze nad Morzem Północnym, kanałem La Manche, jak również nad wybrzeżami Skandynawii i Holandii.

Podczas tych działań, prowadzonych przez całą noc, wyrządzono poważne szkody żegludze niemieckiej i zbombardowano bazy wodnopłatowców nieprzyjacielskich w Helderni w Texel, przy czym zniszczony został jeden bombowiec niemiecki typu »Heinkel«.

5 aparatów nie wróciło z tej wyprawy.

Również w czwartek bombowce brytyjskie przeprowadziły ważne wywiady nad Francją, a po południu dotarły w głąb Niemiec aż do Hanoweru, gdzie zapalone zostały bombami dwa wielkie zbiorniki oliwy. Dwa samoloty nie wróciły.

W czwartek wieczór bombowce brytyjskie zaatakowały obiekty wojskowe w Danii i północnych Niemczech. Wyrządzono wielkie szkody przez zbombardowanie śluz kanału Dortmund - Ems, przy czym bombardowano barki na kanale w pobliżu Reisenbeck. Jedna z barek wyrzucona została siłą wybuchu na brzeg i uległa zniszczeniu.

Zbombardowane zostały również doki wewnętrzne w pobliżu Duisburgu oraz dworce przetokowe w Schwerte i w Osnabrueck. W Heerdt w pobliżu Duesseldorfu odkryto fabrykę amunicji, którą zbombardowano.

Wszystkie samoloty wróciły z wyprawy.

W piątek rano lotnictwo obrony wybrzeży zaatakowało i wysadziło w powietrze magazyn amunicji w porcie Willemsoord w Holandii.

**Londyn**, 29/VI (Rador). Ministerstwo lotnictwa podaje, że samoloty niemieckie ukazały się w piątek rano nad południowo-wschodnim wybrzeżem Anglii.

Słyszane były wybuchy bomb, ale szczegóły nalotu nie są jeszcze znane.

**Londyn** 29. 6. (Rador) Ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego ostrzega ludność angielską przed zbliżaniem się do niewybuchłych bomb niemieckich, lub do zestrzelonych samolotów, pod których szczątkami znajdują się bomby, ponieważ lotnicy niemieccy używają również bomb z opóźnionym wypałem. Bomba taka nie wybucha w chwili uderzenia na ziemię, lecz dopiero po pewnym czasie, istnieje przeto niebezpieczeństwo utraty życia dla tych, którzy zbliżają się do takich bomb.

# Nie ma żadnej partii pokoju

## w Wielkiej Brytanii

**Londyn** 29. 6. (Rador) Agencja Reutera komunikuje, że w ciągu dwóch ostatnich dni rozszerzane były przez źródła niemieckie pogłoski, jako by Wielka Brytania gotowa była zwrócić się do Niemiec z propozycjami pokojowymi.

W kołach prywatnych mówiono, jako by Wielka Brytania dążyła do nawiązania za pośrednictwem członków domu królewskiego kontaktu z Niemcami na terenie Madrytu i że na czele spisku antyrządowego stoi wicepremier Chamberlain, który gotów jest do porozumienia z Hitlerem.

Pogłoskom tym zaprzeczono energicznie w Londynie. Nie tylko nie ma mowy o żadnym pokoju, lub zawieszeniu broni, ale poseł angielski w Madrycie Samuel Hoare podkreślił wyraźnie, że Wielka Brytania zdecydowana jest prowadzić nadal wojnę. Zaś partia konserwatywna potwierdziła swą wolę podtrzymywania premiera Churchilla w jego gotowości do prowadzenia walki aż do zwycięskiego końca.

Koła miarodajne podkreślają, że cele tej propagandy niemieckiej są jasne. Pogłoski bowiem o rzekomym szukaniu porozumienia z Niemcami przez Wielką Brytanię osiągnęły swój szczytowy punkt w chwili zwołania konwentu amerykańskiej partii republikańskiej. Niemcom szło o to, by wmówić w Amerykanów, że wszelka pomoc dla Anglii jest zbyteczna, gdyż przygotowuje się ona do zawarcia pokoju z Niemcami, i aby spowodować wyznaczenie na konwencie kandydata republikańskiego, który byłby zwolennikiem odosobnienia Ameryki.

Wybranie na kandydata Wendela Wilkie, zwolennika pomocy aliantom, wykazało, że ten manewr niemiecki nie powiódł się. Przeciwnie, wybór Wendela Wilkie świadczy, że obawy przed atakiem niemieckim na Wielką Brytanię są w Stanach Zjednoczonych coraz większe.

## Nowy rząd w Egipcie

**Kairo** 29. 6. Król Faruk powierzył misję tworzenia nowego rządu byłemu posłowi Egiptu w Londynie i ministrowi obrony narodowej Hassanowi Sabry Paszy.

Nowy gabinet będzie rządem koalicyjnym.

# Wojna włosko-angielska

## Naloty w Afryce i na Malcie

**La Valetta** (Malta) 28.VI (Rador) W czwartek rano samoloty włoskie bombardowały po raz 7 Maltę w ciągu 28 godzin.

W środę wieczór, podczas piątego nalotu, zabitych zostało 23 osób cywilnych i wiele rannych. Zrzuconych zostało 70 bomb.

Jedna z bomb trafiła w przepełniony autobus. Niemal wszyscy pasażerowie zginęli.

Bombowce włoskie zostały przepędzone przez pościgowce brytyjskie i przez artylerię przeciwlotniczą.

Podczas innych nalotów bomby nie wyrządziły niemal żadnych szkód, padając w morze, lub na miejsca bezludne.

Jednocześnie donoszą z Nairobi, że lotnictwo włoskie obrzuciło bombami miejscowość Moyale, nie wyrządzając jednak żadnych szkód. Również ofiar w ludziach nie było.

**Rzym** 29. 6. (Rador) Komunikat wojenny włoski podaje wiadomości o bombardowaniu przez lotnictwo włoskie kolumn brytyjskich, operujących na granicy Cyrenajki.

W dalszym ciągu komunikat stwierdza naloty brytyjskie na bazy włoskie.

## Komunikat niemiecki

**Berlin** 29. 6. (Rador) Komunikat niemieckiego naczelnego dowództwa podaje, że w myśl układu o zawieszeniu broni szybkie jednostki armii niemieckiej, działające na wybrzeżu Francji dotarły do granicy francusko - hiszpańskiej na południe od Bayonne. W ten sposób wojska niemieckie zajmują obecnie całe francuskie wybrzeże kanału La Manche i Oceanu Atlantyckiego.

Reszta komunikatu odnosi się do nalotów niemieckich na Anglię i do nalotów brytyjskich na Niemcy, przy czym komunikat przyznaje, że w dniu 27 bm. samoloty brytyjskie dotarły aż do Hanoweru, który został obrzucony bombami.

# Sowiety wzmagają

## produkcję broni

**Moskwa** 29. 6. (Rador) Agencja Tass podaje, że wszyscy robotnicy sowieccy przyjęli z głębokim zadowoleniem i z entuzjazmem zarządzenie Najwyższego Prezydium Rady Unii Sowieckiej, przedłużający dzień pracy do 8 godzin, a tydzień roboczy do dni 7.

Podczas wielkich manifestacyj z tej okazji wszyscy mówcy podkreślili, że zarządzenie to zapewnia większy rozwój gospodarki sowieckiej, szczególnie produkcji zbrojeniowej. Armia uzyska więcej czołgów, samolotów i okrętów wojennych, by móc się skuteczniej bronić, zważywszy zawikłaną sytuację międzynarodową.

## Sato będzie mówił z Hitlerem

**Tokio** 29. 6. Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził pogłoskę, iż kierownik misji japońskiej Sato, bawiący obecnie we Włoszech w drodze powrotnej zatrzyma się w Berlinie i odbędzie rozmowy z Hitlerem i Ribbentropem.

# Francja kapitulacji i Francja walki

## Akcja rządu Petaina i sprzeciwy patriotów

**Rzym**, 29/VI (Rador). Agencja Stefani donosi, że gen. Weygand wystosował do francuskiego rezydenta generalnego w Maroku, generała Noguesa pismo, w którym wzywa do karności niektóre czynniki w koloniach francuskich.

Gen. Weygand zwraca uwagę tych czynników na fakt, że kto nie brał udziału w bitwie o Francję, nie może ocenić sytuacji i osądzić wszystkich trudności, jakie zmusiły rząd francuski do ustąpienia przed nieprzyjacielem.

»Warunki zawieszenia broni są ciężkie — kończy gen. Weygand — lecz żaden z nich nie rani francuskiego poczucia honoru«.

**Londyn**, 29/VI (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi, że dowódca wojsk francuskich w Syrii, generał Mittelhauser oświadczył, iż zaprzestaje działań wojennych.

**Lizbona** 29.6. (Rador) Donoszą z Casablanki, że francuska stacja radiowa »Maroc« przestanie funkcjonować aż do nowego zarządzenia na skutek otrzymanego od rządu francuskiego zarządzenia, w wyniku zawieszenia broni.

Fakt ten uważany jest za dowód, że władze francuskie w Maroku gotowe są poddać się rozkazom rządu francuskiego w Bordeaux.

**Londyn** 29. 6. (Rador) Wczoraj wieczór uznany został oficjalnie generał de Gaulle w charakterze przywódcy wolnych Francuzów, gdziekolwiek oni się znajdują, celem skupienia ich wokół siebie dla podtrzymywania sprawy sprzymierzonych.

**Tokio**, 29/VI (Rador) Korespondent agencji D. N. B. dowiaduje się, iż francuski gubernator generalny w Indochinach odmówił oddania urzędowania swemu następcy, wiceadmirałowi Decoux i odmówił opuszczenia swego stanowiska.

**Johannesburg** 29. 6. Kolonia francuska w Związku południowo afrykańskim wysłała do gen. de Gaulle depeszę, aprobującą decyzję francuskiego komitetu narodowego w Londynie kontynuowania walki do ostatecznego zwycięstwa.

Wszyscy Francuzi mieszkający w południowej Afryce, oddają się do dyspozycji komitetu.

**Londyn** 29. 6. Reuter donosi, iż były premier francuski Leon Blum, który przybył do Anglii, zatrzymał się u swych przyjaciół pod Londynem.

Ambasada francuska nie posiada żadnych oficjalnych informacyj co do pobytu Bluma w Anglii. Nic nie wie również o pobycie w Anglii Herriota i Paul Boncoura o czym krążyły pogłoski.

Reynaud znajduje się ciągle w Bordeaux.

**Madryt** 29. 6. (Rador) Generał francuski Gouraud przybył do Tangeru, skąd udał się do Maroka francuskiego.

Generał Gouraud otrzymał od marszałka Petain'a specjalną misję.

Przypuszcza się powszechnie, że podróż generała Gouraud stoi w związku z doniosłymi zmianami na stanowisku naczelnego dowództwa francuskich sił zbrojnych w Afryce północnej.

## Zamach na ambasadę brytyjską w Pekinie

**Pekin** 29. 6. Reuter donosi, iż wczoraj rano przez bramę gmachu ambasady W. Brytanii rzucony został wielki granat. Nastąpił ogłuszający wybuch.

Został ranny tylko lekko dozorca Chińczyk.

Sprawca zamachu zdołał zbiec.

## Meksyk chce dostarczać benzyny

**Meksyk**, 29/VI. Minister spraw zagranicznych Meksyku oświadczył, że gotów jest do zawarcia z Anglią handlu korzystnego dla [illegible] układu, na mocy którego Meksyk dostarczać będzie Wielkiej Brytanii ilości benzyny po cenach przystępnych.

## 50milj. dolarów dla uchodźców

**Waszyngton**, 29/VI (Rador). Prezydent Roosevelt podpisał projekt ustawy, której jeden artykuł odnosi się do funduszu pomocy dla „uchodźców w Europie. Fundusz ten wynosi 50 milionów dolarów.

CZAS ODNOWIĆ
PRENUMERATE

# Jaspar przeciw Pierlotowi

**Bordeaux**, 29/VI (Rador). Agencja Havasa donosi, że premier belgijski Pierlot oświadczył, iż nawiązał łączność z władzami niemieckich warunków powrotu niemieckich warunków powrotu do kraju rządu, oficerów, żołnierzy, urzędników i licznych uchodźców belgijskich.

Decyzja premiera Pierlot przyjęta została na skutek zawartego przez Francję z Niemcami zawieszenia broni po nieszczęśliwym przebiegu wojny.

**Londyn** 29. 6. W deklaracji ogłoszonej w Londynie członek rządu belgijskiego Jaspar oświadczył, iż Belgia będzie kontynuowała wojnę, mając zaufanie do siły W. Brytanii i imperium brytyjskiego, do których zwróciła się o pomoc.

Jaspar otrzymał zapewnienia pomocy od Belgów z różnych części imperium brytyjskiego, francuskiego i Konga belgijskiego. Celem moim jest, powiedział, oddanie wielkich zasobów, jakie są do naszej dyspozycji na usługi imperium brytyjskiego, honoru i wolności.

## 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** wskutek warunków rozejmu francusko - niemieckiego wojska niemieckie zajęły wybrzeże francuskie aż do granicy hiszpańskiej. Lotnictwo niemieckie bombardowało szereg miejscowości w Anglii środkowej i południowo - wschodniej. Lotnictwo angielskie zaatakowało niemieckie cele wojskowe na wybrzeżu norweskim, duńskim, holenderskim i w kanale La Manche, oraz w Niemczech zachodnich, jak Hannover, Dortmund, Ems, Duisburg, Osnabrueck, Dusseldorf, i. t. p.

**W AFRYCE** starcia graniczne i obustronne bombardowania powietrzne w rejonie Cyrenajki w Afryce północnej, oraz w okolicy m. Asmara i Assab w Afryce wschodniej.

**NA OCEANIE SPOKOJNYM** archipelag wysp Hawai postawiony został na stopie wojennej. Flota japońska i flota USA dążą ku brzegom Ameryki Południowej.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

Red. resp.: KAZIMIERZ HAWRAN.

---

Periodica
II.
12.673.

Rok X
[illegible] wtorek 2 lipca 1940
Nr. 612 (151)

Założyciel TYTUS CZERKAWSKI
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# Ewakuacja Bessarabii i Bukowiny

## odbywa się w spokoju według planu

### Komunikat sztabu głównego

Komunikat Sztabu Głównego z dnia 30 czerwca 1940:

W ciągu dnia 30 czerwca działania ewakuacyjne prowadzone były nadal zgodnie z planem aż do linii: wzgórza na północ od małego Seretu — Cuciurul Mare — Brieni — Balti — zachód Kiszyniowa — Besarabeasca — Tatarbunar.

W niektórych kierunkach szybkie oddziały wojsk sowieckich, wyprzedzając tempo ustalonej ewakuacji, doszły do naszych wojsk w odwrocie, dając powód do lokalnych starć.

Kolumny nasze znajdują się w dalszym odwrocie.

Działania ewakuacyjne zakończone zostaną w dniu 2 lipca o godzinie 12.

### Komunikat Min. Spraw Wewnętrznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, że ewakuacja z Bessarabii i Bukowiny odbywa się zgodnie z ustalonym programem. W dniu 30 czerwca, niezależnie od aut ciężarowych i wozów, przybyło do Mołdawii 80 pociągów ewakuacyjnych. Wszystkie naczelne władze z ewakuowanych terenów znajdują się już w Mołdawii.

Rezydent Królewski prowincji Suczawa, Flondor, donosi z Campulungu, że wyjeżdża do znanej miejscowości zdrojowej Vatra Dornei, gdzie wspólnie z władzami prowincjonalnymi ustali w myśl planu ewakuacyjnego nową siedzibę prowincji.

Rezydent Królewski z Kiszyniowa, Caracliu, znajduje się w Jassach.

We wszystkich powiatach, przez które przejeżdża ludność ewakuowana utworzone zostały lokalne komitety pomocy, działające również na drogach i dworcach. Do wszystkich większych miejscowości północnej Mołdawii dowieziono zapasy benzyny dla zaopatrzenia aut.

Ewakuacja południowej Bessarabii odbywa się w największym porządku przy pomocy pociągów parowców i holowników. Podobnie i na północy ewakuacja odbywa się przy użyciu wszelkich środków.

Na stacjach Reni i Ungheni władze wojskowe rumuńskie w łączności z dowódcami sowieckimi ułatwiają ewakuację, co przyczyniło się do ograniczenia starć i aktów sabotażu ze strony różnych band.

Ludność żydowska, pochodząca z Bessarabii, a zamieszkała w Rumunii, przechodzi przez Prut na stronę bessarabską. W ciągu dnia 30 czerwca przeszło przez punkty Ungheni i Crestesti 7000 Żydów, przez Reni i Galac 2000.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, że robotnicy bessarabscy, zatrudnieni w różnych punktach kraju, którzy zamierzają przejść do Bessarabii, mogą się zgłaszać do prefektur powiatów, w których zamieszkują, dla otrzymania zezwoleń podróży.

W całym kraju panuje bezwzględny spokój.

Wszystkie władze współpracują w dziele ewakuacji, pomocy i rozmieszczenia uchodźców.

Ministerstwo zwraca uwagę, by nie dawać wiary fantastycznym pogłoskom o bliskiej ewakuacji innych okolic Rumunii.

* * *

»Universul« donosi, że radio włoskie ogłosiło, iż na terenach okupowanych przez wojska sowieckie, w Bessarabii i w północnej Bukowinie doszło do różnych zajść.

W Czerniowcach grupa Żydów obrzuciła kamieniami auto z żołnierzami rumuńskimi.

»Messagero« opisuje wędrówkę ludności cywilnej przed następującymi wojskami sowieckimi, podkreślając, że na ulicach Czerniowiec zgromadzeni Żydzi wydawali wrogie okrzyki pod adresem żołnierzy rumuńskich, z których kilku zostało rannych kamieniami.

»Piccolo« donosi, że w całej Rumunii panuje wskutek tego wielkie oburzenie na Żydów.

# Nieprawdziwe pogłoski

## o Konstancy, Bułgarii i Węgrach

Niektóre stacje radiowe zagraniczne podały, że rząd Unii Sowieckiej zażądał od Rumunii baz nad Dunajem i nad Morzem Czarnym. Wiadomościom tym zaprzecza się urzędowo ze strony rumuńskiej, ponieważ nie odpowiadają one prawdzie.

Nieprawdziwe są również różne pogłoski o rzekomych starciach na granicy rumuńsko-węgierskiej i rumuńsko-bułgarskiej.

# Z pomocą uchodźcom

## spieszą specjalne Komitety

Ministerstwo spraw wewnętrznych poczyniło szereg zarządzeń, celem rozmieszczenia funkcjonariuszy i ludności cywilnej z północnej Bukowiny i Bessarabii, która opuściła swe siedziby.

Dla przyjęcia i umieszczenia uchodźców powstały w wielu miejscowościach komitety z udziałem przedstawicieli władz, Partii Narodu, Straży Kraju i organizacyj społecznych.

Komitety sporządzają i przedstawiają Ministerstwu Spraw Wewnętrznych listy funkcjonariuszy z ewakuowanych terenów, które zakomunikowane zostaną odnośnym ministerstwom dla umieszczenia urzędników w innych miejscowościach.

Odnośnie do uchodźców cywilnych, to dla każdego powiatu wyznaczone zostały poszczególne departamenty, gdzie zostaną umieszczeni i gdzie władze pospieszą im z pomocą.

Uchodźcy muszą być zameldowani w komisariatach w ciągu 24 godzin, a ponadto mogą się zgłaszać w organizacjach Czerwonego Krzyża, które udziela im pomocy.

# Lokale publiczne

## otwarte tylko do godz. 23

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło zamykanie wszelkich lokali, jak restauracyj barów, kawiarń i lokalów rozrywkowych o godzinie 23.

Zabronione jest również zatrzymywanie się na ulicach, lub chodzenie w grupach większych, jak po 4 osoby.

Wszystkie lokale, w których omawiane będą, lub rozszerzane wiadomości, mogące zakłócić spokój publiczny, lub skierowane przeciw bezpieczeństwu Państwa, albo przeciw obronie narodowej — ulegną zamknięciu.

Zakazane jest urządzanie jakichkolwiek zgromadzeń w lokalach zamkniętych, czy otwartych lub pod gołym niebem bez pisemnego zezwolenia władz wojskowych.

Zabronione jest udzielanie gościny osobom obcym bez natychmiastowego powiadomienia o tym władz policyjnych.

Ponadto Minister Spraw Wewnętrznych zarządza internowanie wszystkich osób, które występować będą przeciw spokojowi publicznemu i bezpieczeństwu Państwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przedłużyło zakaz wszelkiego rodzaju spektakli w teatrach lub w kinach, muzyki, tańca i tp. do środy, dnia 3 lipca br.

## W Parlamencie

Prezydium Izby Deputowanych komunikuje, że pierwsze posiedzenie Izby, przewidziane na poniedziałek, odbędzie się dopiero w środę, dnia 3 lipca o godzinie 16-tej.

Natomiast posiedzenie połączonej komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych i Senatu odbędzie się we wtorek, dnia 2 lipca.

# Opinia Berlina i Rzymu

## o posunięciu Sowietów

**Rzym**, 1/VII (Rador). Agencja Stefani donosi, że zarówno w Rzymie, jak i w Berlinie postanowienie rządów rumuńskiego i sowieckiego pokojowego załatwienia sprawy żądań sowieckich przyjęte zostało z zadowoleniem.

Odnośnie do pogłosek o rzekomych żądaniach Węgier i Bułgarii w stosunku do Rumunii to koła rzymskie podkreślają, że celem tych pogłosek jest chęć rozszerzenia konfliktu.

Miarodajne koła włoskie zaznaczają, że Rzym i Berlin śledzą w doskonałym zrozumieniu przebieg wypadków na Bałkanach.

## Jugosławia a Bałkany

## Oświadczenie prem. Svetkovica

**Rzym** 1. 7. (Rador) Agencja Stefani donosi, że premier jugosłowiański Svetkovic wyraził wobec przedstawicieli prasy włoskiej swą wolę nawiązania ściślejszej współpracy z Włochami i skieruje swe wysiłki ku przeprowadzeniu reform wewnętrznych w państwie na wzór ustroju korporacyjnego we Włoszech.

Premier podkreślił, że za najważniejszy czynnik bezpieczeństwa i przyszłości Jugosławii uważa polityczną, gospodarczą i społeczną współpracę z Włochami.

Odnośnie do ostatnich „wypadków premier Svetkovic wyraził wiarę, że pokój w Europie południowo - wschodniej nie zostanie zakłócony. Stosunki Jugosławii z Węgrami są doskonałe, a z Bułgarią wiążą Jugosławię od dawna przyjacielskie węzły. Nie ma przeto powodów, dla których Jugosławia miała by być wciągnięta w wojnę.

# Przed atakiem na Wielką Brytanię

## Prasa niemiecka dodaje ducha

**Berlin** 1. 7. (Rador) Znany teoretyk wojskowy, podpułkownik Hess ogłasza w »Voelkischer Beobachter« artykuł, w którym omawia przyszły atak niemiecki na Anglię.

Podpułkownik Hess pisze, że żołnierz niemiecki świadom jest swej siły i wyższości nad żołnierzem angielskim. Każdy żołnierz niemiecki czeka tylko chwili, w której mógłby się zmierzyć z żołnierzem angielskim, a będzie to walka, jakiej nie zna dotąd historia wojen.

Autor zaznacza w dalszym ciągu, że sytuacja polityczna i wojskowa Niemiec jest bardzo korzystna i można śmiało powiedzieć, że Anglia jest obecnie okrążona z trzech stron, a lotnictwo i marynarka niemiecka posiadają doskonałe punkty wyjściowe dla przeprowadzenia skutecznej akcji.

Współpracownik wojskowy dziennika »Boersen - Zeitung« pisze, iż Anglia czuje, że Niemcy i Włochy przygotowują się do ostatecznej rozprawy z Anglią.

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 22, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv. Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei, Hotel »Grand«
Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.
Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«.
Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«.

Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu.
Palatul Lido.
Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

„KURIER POLSKI"
jedyne codzienne
pismo Polaków
ukazuje się codziennie o godz. 17
w Bukareszcie
**Ogłoszenia przyjmuje Admin. str. Academiei 2**

# Niemcy żądają detronizacji Haakona

O stosunku Niemców do Norwegii czytamy w »Neue Züricher Zeitung« z dnia 25 czerwca:

Ze strony niemieckiej żąda się złożenia z tronu króla Haakona i usunięcia rządu norweskiego, ewentualnie po nowych wyborach do Stortingu. Za to obiecuje się Norwegom, że będą mogli prowadzić wewnętrzną administrację kraju w podobnych ramach jak to dzieje się w Danii i że chorągiew norweska znowu będzie powiewała nad Stortingiem. Gdyby Norwegowie sprzeciwili się tym życzeniom, otrzymają czysto niemiecką administrację i w przyszłości znikną wszelkie oznaki norweskiej niezależności.

Wobec tych pogłosek oczekuje się, że ze strony Norwegów będzie wywarty nacisk na króla Haakona aby złożył koronę.

Mjr. Quisling znowu pojawił się na widowni jako pomocnik niemiecki. Ostatnio wystąpił on przed mikrofonem, wywodząc, że Norwegia, zdradzona przez króla, musi wytworzyć narodowo-socjalistyczne germańskie państwo, gdyż w przeciwnym razie zginie naród norweski. Co więcej w tym wypadku Norwegia będzie mogła wejść w okres największego rozkwitu».

Dotychczas, mówił, Norwegia była członkiem brytyjsko - żydowskiego systemu i chorowała na «chorobę angielską».

# Egipt jako baza
## armii brytyjskiej na Wschodzie

Egipt jest państwem o wielkim znaczeniu strategicznym. Kraj liczy prawie 1 milj. kilometrów kwadratowych powierzchni. Jednakże poza obszarami pustynnymi jest zaledwie 31.000 km. kw. uprawnej, bardzo urodzajnej bogatej doliny Nilu. Mieszka tam 14 milj. ludzi. Niektóre okręgi w delcie Nilu posiadają 900 mieszkańców na km. kw. Znaczenie Egiptu jest olbrzymie ze względu na obronę Kanału Sueskiego.

W Egipcie przebywa 220 tysięcy cudzoziemców — Greków, Francuzów, Belgów, Włochów, Syryjczyków i td. Anglików jest 14 tysięcy. Wpływy angielskie są tu duże. Od roku 1919 Anglia zrzekła się protektoratu nad Egiptem, zastrzegła sobie jednak 4 punkty: 1) Bezpieczeństwo komunikacji w kanale Sueskim, 2) Prawo brytyjskiej opieki nad cudzoziemcami w Egipcie, 3) Prawa mniejszości, 4) Statut Sudanu.

W roku 1922 została formalnie ogłoszona niepodległość Egiptu, który jest monarchią konstytucyjną, dziedziczną. Posiada parlament dwuizbowy i powszechny system wyborczy. Anglia kontroluje siły zbrojne i policję Egiptu. Sudan stanowi kondominium egipsko - angielskie.

Obecnie w Egipcie przebywa silny angielski korpus pod dowództwem gen. Wawella. Granice w Egiptu są dobrze ufortyfikowane. Zmotoryzowane wojska angielskie mogą łatwo się poruszać dzięki dość gęstej sieci nowoczesnych szos. Najważniejszą szosą jest autostrada łącząca Kair z Aleksandrią. Znajdują się tu doborowe korpusy angielskie hinduskie, nowozelandzkie i australijskie, całkowicie zmotoryzowane i wspierane przez doborowe lotnictwo.

# Epopea polskiego bohaterstwa
## Na linii Maginota i pod St. Jean de Luz

W »Neue Züricher Zeitung« z dn. 25 czerwca czytamy:

Wódz naczelny armii polskiej gen. Wł. Sikorski oświadczył, że dwie dywizje polskie walczyły w pobliżu linii Maginota. Polska dywizja pancerna pod dowództwem gen. Maczka operowała na najbardziej wysuniętym odcinku frontu pod Vitry-le-Francois. Jej niezwykłe męstwo było ustawicznie podnoszone przez naczelne dowództwo francuskie.

W toku działań wojennych dwie polskie dywizje piechoty otrzymały rozkaz, aby przebiły się do Szwajcarii i dały się tam internować, gdyby załamanie się frontu było nieuniknione. Dywizje te tworzyły osłonę części linii Maginota i stały w pierwszej linii, aż udało się głównej grupie francuskiej dokonać w porządku strategicznego odwrotu. Dopiero potem polskie jednostki ruszyły się i bardzo poważnej ich części udało się przedostać do Szwajcarii.

Prasa włoska i szwajcarska przynoszą wiele wiadomości o dezorganizacji, jaka zapanowała we Francji na skutek klęski wojennej.

Ewakuacja odbywała się w warunkach straszliwych. Wszystkie drogi były zajęte niekończącymi się kolumnami samochodów, jadącymi w trzech nieraz szeregach. Obok szły tłumy wynędzniałych uchodźców. Nieraz całe wsie z wójtem i proboszczem na czele wędrowały tak poprzez zbombardowaną i wyniszczoną Francję.

Wojsko dochodziło do granic Szwajcarii w stanie zupełnego wyczerpania. Brak łączności, sprzeczne wiadomości i rozkazy, wieści raz optymistyczne, to znowu defetystyczne, potęgowały chaos. Ludzie wpadali w stan zupełnego odrętwienia i zobojętnienia.

Na tle takich obrazów, odmalowanych między innymi przez »Popolo d'Italia«, odbija dodatnio fragment, przedstawiający odpłynięcie wojsk polskich z Francji marsz. Petaina do Wielkiej Brytanii. Co prawda »Popolo d'Italia« nie może powstrzymać się od wytknięcia Polakom »fanfaronady« i »szaleństwa«, ale widać, że pismo włoskie dość było zaskoczone nieco odmiennym zachowaniem się wojsk polskich.

Jak się bowiem okazuje, oddziały polskie, mające załadować się na oczekujące okręty angielskie w porcie Saint Jean de Luz, zerwały drogę prowadzącą z tej miejscowości do Bayonne, wzniosły zaimprowizowane umocnienia, wystawiły karabiny maszynowe i pod tą osłoną, nie ulegając ogarniającemu je nastrojowi paniki, załadowały się w największym porządku na okręty.

## List z Wilna

# Miodowy miesiąc przewrotu

**Wilno, w czerwcu.**

Rozwój wydarzeń na Litwie musi zapewne interesować bardzo wszystkich zagranicą, którzy pragną obserwować skutki polityczne i społeczne okupacji sowieckiej.

Nie będę starał się o syntezę. Podam fakty, niech mówią za siebie.

A więc przede wszystkim rząd i armia prześcigają się formalnie w manifestacjach lojalności wobec wojsk sowieckich. W czwartek 20 czerwca u Prezydenta Paleckisa odbyło się przyjęcie dowództwa armii i szaulisów, przyczym minister obrony gen. Vitkauskas oświadczył w przemówieniu:

»Oceniamy bardzo wysoko wielką siłę armii czerwonej, która dopomoże Litwie do obrony jej wolności i niepodległości. Uczynimy wszelkie wysiłki, aby stosunki (z armią sowiecką) i w przyszłości były tak samo przyjazne, serdeczne i pełne wzajemnego zaufania i szacunku».

Prezydent nie pozostał dłużny i oświadczył:

»Naszym zadaniem jest we wszystkich dziedzinach życia państwowego i w życiu ludności wytworzyć taką atmosferę dokoła armii czerwonej, by odczuwała ona całkowitą przychylność i najwyższy szacunek».

Rozkaz o podobnym brzmieniu wydał gen. Vitkauskas do armii i polecił go ogłosić i wyjaśnić wszystkim wojskowym.

Ponieważ na Litwie bawi zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Dekanozow, prez. Paleckis wydał na jego cześć przyjęcie, gdzie znowu padły litewskie zapewnienia wierności.

Oczywiście trwa forsowna czystka na urzędach. Zdymisjonowano dotychczasowego komendanta szaulisów płk. Saladžiusa, zastępując go ppłk. Žukasem. Nie skończyły się także aresztowania. Ostatnio osiadł w więzieniu naczelnik pow. Kretyngi Wajernis. W prasie trwa istna rewolucja. Usunięto z »Vilniaus Balsas« Rafała Mackiewiciusa, w tych dniach ma być zamknięte pismo w języku polskim »Nowe Słowo«.

Poddaje się obecnie badaniom statuty wszystkich stowarzyszeń i rozwiązuje się masowo wszystkie te »ciała sprzeczne z ideologią rządu«. Jednym z pierwszych był potężny do niedawna Związek Tautininków.

W związku z tym u handlarzy pojawiły się w sprzedaży zielone uniformy Młodo-Litwinów, dziś już niepotrzebne a nawet kompromitujące.

W sali izby pracy w Kownie odbyła się uroczystość uczczenia wypuszczonych więźniów politycznych. W prezydium zasiedli członkowie rządu, przemówienia wygłosili czterej ministrowie. Razem trzeba było wysłuchać 30 mów, a co gorsze szereg utworów »poetyckich«, napisanych naprędce przez młodych adherentów »nowego ładu«.

Charakterystyczne jest, że w różnych miejscowościach Litwy rozpoczęły na nowo działalność oddziały towarzystwa Wolnomyślicieli. »Dotąd prześladowane, a nawet zamykane, obecnie przez nikogo niekrępowane — jak brzmi komunikat — towarzystwo zdecydowało wzmocnić i rozszerzyć swą działalność«. Czy to długo potrwa, można wątpić, chyba że towarzystwo stanie się zwykłą filią związku bezbożników.

Mściwość wobec b. prezydenta Smetony nie zna granic. Ostatnio minister oświaty kazał usunąć z wszystkich czytelń pisma Smetony oraz wszystkie książki o nim. Projektowane jest spalenie ich na stosach.

Najbardziej jednak charakterystyczny jest drobny na pozór szczegół, ale odsłaniający całą głębię przewrotu: oto dla uczczenia wydarzeń minister oświaty wydał zarządzenie, darowujące »poprawki« wszystkim uczniom, którzy dostali »dwóje« przy wiosennych egzaminach dojrzałości.

I słusznie. »Dwóje« są zawsze reakcyjne.

Dodajemy wreszcie, że w Kownie zorganizowano demonstrację komunistyczną przed poselstwem sowieckim, żądano utworzenia republiki sowieckiej i wysłano odpowiednią depeszę do Stalina.

Podobne informacje nadchodzą z Łotwy i Estonii. W Tallinie i w innych miastach estońskich odbyły się demonstracje z czerwonymi chorągwiami i sowieckimi transparentami. W Rydze w pogrzebie ofiar, poległych w okresie wkraczania wojsk sowieckich brało udział 20.000 osób. Niesiono również czerwone chorągwie i sowieckie transparenty. Od kilku dni wychodzą dwa dzienniki komunistyczne, żądające likwidacji policji i zastąpienia jej przez milicję robotniczą.. (h. g.)

# Drobne wieści z Polski

Biskupi litewscy wydali list pasterski przeciwko metrykacji cywilnej, jaka ma być wprowadzona na Litwie.

Wśród Niemców bałtyckich osiedlonych w Polsce znajduje się 15 uczonych, których łódzka gazeta »Litzmannstädter Zeitung« nazywa wybitnymi, 340 architektów, 256 lekarzy, 256 prawników 126 aptekarzy i 100 leśników. Poza tym przybyło wielu urzędników, którzy znaleźli zatrudnienie w handlu.

Film polski »Spotkanie mimo woli« rozpoczęty przed wojną przez wytwórnię »Libkow« został obecnie zakończony. Główną rolę w tym filmie gra Dymsza. Obraz wyświetlany jest w kinach »Atlantic« i »Palladium«. Film został wykończony przez specjalnie do spraw filmu powołany »Film - Amt«. Czynny jest również kinoteatr »Napoleon«. Kina przeważnie wyświetlają stare obrazy polskie i filmy niemieckiej produkcji.

Teatr Polski we Lwowie jest czynny. Przedstawienia odbywają się w dawnym gmachu teatralnym. Grają tam też gościnnie zespoły ukraińskie. Z polskich artystów występują we Lwowie Ewa Turska Bandrowska, Bodo, Schlechter, Krasnowiecki, Bogucki. Poza tym istnieje teatrzyk rewjowy prowadzony przez Ware »Jazz Teatr«.

116 Wilnian powróciło z niewoli niemieckiej na teren Wileńszczyzny.

**Prenumerujcie „Kurier Polski"**

---

31 dni LIPIEC 1940
**2**
Nawiedz. N. M. P.
słowiański:
Ojcomiła
ewangelicki:
Naw. M. P.
grecko - katolicki:
13. Judy.
**wtorek**
słońce — księżyc
wschód 4.33 — pełnia
zachód 20.00

**1 LIPCA W HISTORII**

Rok 1569. Unia Lubelska.

Rok 1863. Oddział małopolski powstańców ponosi klęskę pod Radziwiłłowem.

Rok 1915. Bój pod Tarłowem pod wodzą J. Piłsudskiego.

**2 LIPCA W HISTORII**

Rok 1625. Wylądowanie króla Gustawa Adolfa w Rydze, celem zabrania Polsce Inflant.

Rok. 1757. Urodził się złotousty kaznodzieja, poeta, jednocześnie pierwszy i jedyny prymas Królestwa Kongresowego ks. Paweł Woronicz.

**PRZEPOWIEDNIE LUDOWE NA LIPIEC**

W lipcu z niemałą nadzieją
Gospodarze rzepę sieją.

Grzmoty, gdy jest księżyc
w Pannie,
Płoczą lipiec jako w wannie.

Deszcz w pierwszy dzień
lub drugiego,
Deszczu czterdziestodniowego
Przyczyna, stąd mokre żniwa
I potem czas drugi bywa.

W dzień Marii Nawiedzin
Gdy deszczyk porosi,
Czterdzieści dni podobnych
Po sobie przynosi.

Jeśli deszcz na św. Eliasza,
To zgubi się pasza.

Dzień św. Jakuba
Przed wschodem pogodny,
Że zapełnim gumna,
Nasz znak niezawodny,

Leje od Jakuba do Ignaca,
Stracona rolnika praca.

Parno na Jakuba,
Przyda się na gody szuba.

Na św. Annę surowiska,
Szukaj w zimie ogniska.

W trzydziestym dniu kanikuła
Chmurna zarazy reguła.

**KURS SANITARNY**
**(Pierwsza pomoc)**

obejmujący wykłady, demonstracje i ćwiczenia praktyczne, został urządzony przez

**CENTRALE KÓŁ KOBIET**

przy Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom i przy poparciu Society of Friends.

Zapisy odbywają się w YMCA Sekcja Kobiet, str. Luterana 25, godz. 10 — 12 oraz 17 — 19.

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczą się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

# Wojna powietrzna angielsko - niemiecka
## Skuteczna obrona Wyspy — Naloty na Niemcy

**Londyn 1. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że samoloty obrony wybrzeży przeprowadziły w piątek szereg lotów patrolowych wokół Wielkiej Brytanii i nad Morzem Północnym, eskortując konwoje statków. Niektóre z tych patroli doleciały aż w pobliże Skandynawii. Jeden z samolotów nie wrócił.

W nocy bombowce brytyjskie podjęły swe zwykłe loty nad Francją, Holandią i Niemcami. Poważne szkody wyrządzone zostały w fabrykach chemicznych, na dworcach przetokowych, liniach komunikacyjnych i na lotniskach.

W sobotę rano samoloty obrony wybrzeża zaatakowały ponownie port holenderski Willemsoord, powodując pożar w magazynie materiałowym.

Wszystkie samoloty wróciły z tych wypraw nocnych i dziennych.

**Londyn 1. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w sobotę rano zestrzelony został nad wschodnim wybrzeżem Szkocji niemiecki bombowiec.

**Londyn. 1/VII (Rador).** Współpracownik lotniczy agencji Reutera stwierdza, że dnia 19 czerwca naloty niemieckie na Anglię nie wykazały większej skuteczności, natomiast skończyły się dość przykrymi stratami dla lotnictwa niemieckiego.

W 8-miu nalotach zestrzelono 21 samolotów niemieckich. Wiele innych zostało poważnie uszkodzonych. Ze wszystkich części Wielkiej Brytanii nadchodzą wiadomości, że samoloty niemieckie latają obecnie bardzo wysoko, by nie być odkrytymi przez reflektory angielskie.

Ogółem padło ofiarą tych nalotów 23 osoby, przeważnie starców, którzy zmarli na udar serca. Przeważna część bomb padła na pola. Oficjalne komunikaty brytyjskie stwierdziły niejednokrotnie, że zakłady przemysłowe poniosły w tych nalotach nieznaczne szkody.

**Londyn. 1/VII (Rador).** Agencja Reutera podaje, że jakkolwiek wyspy brytyjskie w kanale La Manche zostały opróżnione z wojska a nawet częściowo przez ludność cywilną, zostały one zaatakowane przez lotnictwo niemieckie. Na wyspach Jersey i Guernsey było 10 osób zabitych.

Dzienniki podają, że na wyspę Jersey urządzili Niemcy trzy naloty, trwające dwie godziny.

Naoczni świadkowie opowiadają, że ludność obserwowała nadlatujące samoloty i że dopiero w ostatniej chwili zdała sobie sprawę, że są to samoloty niemieckie. Z tego powodu zapewne wiele osób nie zdołało się schronić na czas.

# W Erytrei i nad pustynią
## samoloty brytyjskie w żywej akcji

**Kairo, 1/VI (Rador).** Dowództwo sił powietrznych brytyjskich na Wschodzie komunikuje, że w piątek samoloty brytyjskie przeprowadziły skuteczne naloty na włoskie magazyny amunicji w Mancaca, w Erytrei. Ponadto latające nisko bombowce zaatakowały ogniem karabinów maszynowych magazyny benzyny. Pożar objął wszystkie zbiorniki. W 5 godzin później samoloty wywiadowcze stwierdziły, że mniejsze zbiorniki już spłonęły, a główny zbiornik palił się nadal. Prawdopodobnie zniszczone zostały w przeważnej części zapasy benzyny na tamtejszym lotnisku.

Również zaatakowane zostały magazyny bomb i granatów, przyczym stwierdzono wybuchy w tych magazynach. Pobliskie baraki wojskowe zostały również zbombardowane i poniosły wielkie szkody. W kilka godzin później stały one jeszcze w płomieniach.

Wszystkie samoloty wróciły z tego nalotu cało.

W zachodniej części pustyni zbombardowane zostało lotnisko włoskie w El Gubbi. Bomby wybuchły między barakami i wśród stojących na lotnisku samolotów. Po jednym silnym wybuchu zapalił się zbiornik benzyny. Dym wzniósł się na 300 m. Zdjęcia fotograficzne, dokonane ze zniszczeń na lotnisku stwierdzają trafne rzuty bomb na samoloty i na zbiorniki benzyny.

Nieprzyjaciel był zaskoczony.

Lotnictwo włoskie zaatakowało Mersa Matruh, zrzucając liczne bomby, które jednak nie wyrządziły znaczniejszych szkód.

Nad Maltą doszło do starcia pościgowców brytyjskich z bombowcami włoskimi, z których jeden został strącony.

Jeden z brytyjskich wodnopłatowców odkrył na morzu włoską łódź podwodną, którą zaatakował, lecz rezultat nie jest znany.

# Marsz. Italo Balbo
## zginął w strąconym samolocie

**Rzym, 1/VI (Rador).** Główna kwatera włoska podaje, że podczas nalotu brytyjskiego na port włoski Tobruk, w Libii, samolot, pilotowany przez włoskiego marszałka lotnictwa i generalnego gubernatora Libii, Italo Balbo, runął w płomieniach. Marszałek Balbo zginął wraz z resztą załogi.

Italo Balbo był jednym z najstarszych członków partii faszystowskiej i należał do Kwadrumwiratu faszystowskiego podczas marszu na Rzym w r. 1922. Po rewolucji faszystowskiej był wiceministrem gospodarki narodowej, a następnie wiceministrem lotnictwa, dochodząc do godności marszałka lotnictwa i generalnego gubernatora Libii.

W czasach pokoju przeleciał on dwukrotnie ze swoją eskadrą nad Atlantykiem, wywołując tym czynem nie małą sensację.

Italo Balbo był jednym z najznamienitszych przywódców faszyzmu włoskiego.

# Bitwa morska
## między flotami Anglii i Włoch

**Sofia 1. 7. (Rador)** Według wiadomości nadeszłych tu z Aten w dniach 27 i 28 czerwca miała się rozegrać niedaleko wybrzeży Grecji i wysp Dodekanezu wielka bitwa morska między flotami brytyjską i włoską. W trakcie bitwy wiele okrętów miało zatonąć.

Szczegółów na razie brak.

**Kairo. 1/VII (Rador).** Komunikat brytyjskich sił zbrojnych na Morzu Śródziemnym podaje, że angielskie okręty wojenne, działające w środkowej części morza odkryły w piątek wieczór trzy włoskie kontrtorpedowce, które usiłowały zbiec. Podczas pościgu jeden kontrtorpedowiec został zatopiony, zaś dwu innym udało się zbiec dzięki ciemnościom.

Siły brytyjskie nie poniosły żadnych strat.

**Londyn. 1/VII (Rador).** Naczelne dowództwo sił wschodnio-indyjskich donosi, że siły te odniosły piękny sukces, zatapiając w ostatnich dniach dwie włoskie łodzie podwodne.

W ten sposób liczba zniszczonych, lub wziętych do niewoli włoskich łodzi podwodnych wzrosła do 9.

**Londyn 1. 7. (Rador)** Donoszą urzędowo, że wobec braku od dłuższego czasu wiadomości o łodzi podwodnej »Grampus« należy ją uważać za straconą.

# Jak ugodzono
## pancernik „Scharnhorst"

**Londyn, 1/VII (Rador).** Admiralicja brytyjska podaje, że łodzią podwodną, która storpedowała w dniu 20 czerwca pancernik niemiecki »Scharnhorst« u wyjścia z fiordu Trondheim była »Clyde«.

Atak przeprowadzony był wprawdzie za dnia, ale przy złych warunkach atmosferycznych, złej widzialności i rozhukanym morzu.

Natychmiast po wypuszczeniu torped załoga łodzi posłyszała potężny wybuch, co wskazywało, że jedna z torped trafiła w pancernik. Wybuch był tak silny, że łódź podwodna zachwiała się, a światło w kabinach częściowo zgasło.

**PRENUMERUJCIE**
**KURIER POLSK.**

**PROFESORKA JĘZ. FRANCUSKIEGO** gimnazjum i liceum polskiego w Bukareszcie, po zakończeniu roku szkolnego, przyjmie lekcje jęz. francuskiego. Telefon 220-16, Dionisie 31, ap. 5.

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt. str. Academiei 2
tel. 556-32

**CENY OGŁOSZEŃ:**

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

**OŚWIADCZENIE FRANKA**

Jak donosi »Krakauer Zeitung« szef »Gubernatorstwa« dr Frank oświadczył, iż »zasada organizacji gubernii przewidziana jest na stałe« a Polacy — zdaniem pisma — będą musieli w urządzeniu swego nowego życia w ramach »Gubernatorstwa« polegać na tych, którzy ich zwyciężyli. Pismo zaprzecza pogłoskom, jakoby Kraków miał być wcielony do Rzeszy, a część środkowej Małopolski odstąpiona Sowietom. Pismo twierdzi, że rewizja granic »Gubernatorstwa« nie jest przewidziana.

**BADANIA DO PRACY**

Badanie zdolności do pracy rozpoczęło się w Warszawie i wszystkich miastach »Gubernatorstwa«. Do stawiennictwa obowiązani są wszyscy mężczyźni urodzeni w latach 1915 — 1924. Niestawienie się do badania we właściwym urzędzie grozi więzieniem. Mężczyźni uznani za zdolnych będą kierowani do robót rolnych na teren Rzeszy.

**PREMIE ZA ŚLUBY CYWILNE**

Premie 2000 rubli wyznaczają władze sowieckie dla tych par małżeńskich, które zawierają tylko ślub cywilny, a rezygnują ze ślubu kościelnego.

**NAUKOWE OPRACOWANIE**

Uniwersytet w Królewcu otrzymał polecenie naukowego opracowania materiałów tyczących się »Gubernatorstwa«.

**I TAM WYKUPYWALI**

Dzienniki polskie wychodzące w Wilnie i Kownie donoszą, że w pierwszych dniach po wkroczeniu »Pewnych oddziałów« sowieckich na Wileńszczyznę i na Litwę ustaliło masowe wykupywanie towarów po sklepach. Doszło do tego, że w sklepach zabrakło zupełnie towarów spożywczych. Nawet budki z papierosami zostały zamknięte. Po paru dniach run na sklepy ustał. Władze wyznaczyły wysokie kary na kupców podnoszących ceny towarów.

Żołnierzom sowieckim stacjonującym na Litwie i na Wileńszczyźnie umożliwiono zaopatrywanie się w lity, by mogli poczynić konieczne zakupy.

**NOWE DZIENNIKI**

Dwa nowe dzienniki litewskie ukazywać się będą w Wilnie od 1 lipca.

# Polska brygada w Palestynie pod dowództwem gen. Kopańskiego

**Londyn, 1/VII (Rador).** Ministerstwo informacyj podaje w imieniu Rządu Polskiego wiadomość, że polska brygada, pozostająca dotąd w składzie wojsk francuskich w Syrii przeszła przez granicę Palestyny i połączyła się z tamtejszymi wojskami brytyjskimi.

Według wiadomości, nadeszłych do Londynu w sobotę, 6 tysięcy żołnierzy polskich przekroczyło granicę wraz z całym zaopatrzeniem. Wojska te dowodzone są przez generała brygady Kopańskiego.

Komunikat stwierdza, że gdy stało się jasne, że generał Mittelhauser podda się pod rozkazy rządu francuskiego w Bordeaux, Wódz Naczelny Armii Polskiej gen. Sikorski wydał rozkaz, by wojska polskie w Syrii połączyły się z wojskami angielskimi w Palestynie. Ten wydany na czas rozkaz, wykonany sprawnie, uchronił brygadę polską przed rozbrojeniem.

## Brak żywności we Francji

**Berlin 1. 7. (Rador)** Korespondent genewski dziennika »Hamburger Fremdenblatt« donosi, że Francja odczuwa wielki brak żywności, jest jednak nadzieja, że sytuacja ta wkrótce się poprawi.

Rząd francuski zarządził znaczne ograniczenia w sprzedaży środków żywności. Mąka sprzedawana będzie tylko z domieszką innych produktów.

Celem uniemożliwienia podbijania cen środków spożywczych rząd wprowadził surowe kary na spekulantów.

## Sen. Pittmann doradza wspólną akcję flot

**Waszyngton, 1/VII (Rador).** Senator Pittman, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu amerykańskiego oświadczył w udzielonym jednemu z dzienników wywiadzie, że wspólna akcja flot Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych mogłaby osadzić działalność Hitlera w Europie.

Senator Pittman dodał, że nigdy nie istniał sojusz między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, ale to porozumienie flotowe tych państw wystarczyłoby w zupełności. Kombinowana flota francusko-brytyjska mogłaby panować na jednym oceanie, podczas gdy kombinowana flota brytyjsko-amerykańska na drugim.

Odnośnie do ruchów floty amerykańskiej, to są one otoczone jeszcze tajemnicą. Zdaje się jednak, że znaczna część tej floty jest w drodze na Ocean Atlantycki.

## Kanclerz Hitler w Paryżu

**Zurych 1. 7.** Donoszą z Berlina że Hitler bawił w niedzielę w Paryżu, gdzie zwiedził m. in. Pałac Inwalidów z grobem Napoleona.

# Rząd francuski w Clermout-Ferraud

**Genewa, 1/VII (Rador).** Donoszą tu, że miasto Clermont-Ferrand przygotowuje siedziby dla rządu francuskiego, który tu zamierza osiąść na czas trwania zawieszenia broni.

Prefekt departamentu otrzymał polecenie przygotowania największego hotelu na mieszkania dla ministrów.

**Berno 1. 7. (Rador)** Korespondent DNB donosi z Bordeaux, że prezydent Lebrun i członkowie rządu francuskiego opuścili Bordeaux i udali się w drogę do Clermont - Ferrand, nowej siedziby rządu.

Za rządem wyruszyła z miasta długa kolumna aut, wioząca wyższych funkcjonariuszy państwowych i parlamentarzystów.

## „Sauvage" zawinął do Vigo

**Madryt, 1/VII (Rador).** Torpedowiec francuski »Sauvage« zaprzestał swej działalności w myśl rozkazu rządu francuskiego i zawinął do portu portugalskiego Vigo.

»Sauvage« patrolował po Oceanie Altantyckim.

# Komisja w Wiesbadenie rozpoczęła działalność

**Berlin 1. 7. (Rador)** W hotelu Nassauerhof w Wiesbaden odbyło się w niedzielę pierwsze posiedzenie komisji rozejmowej, w którym wzięli udział wszyscy delegaci niemieccy i francuscy.

Na czele delegacji niemieckiej stoi gen. Stuelpnagel, na czele francuskiej gen. Huntziger.

Przewodniczący delegacji niemieckiej podkreślił na pierwszym posiedzeniu, że celem komisji jest dopilnowanie wykonania układu rozejmowego i pogodzenie go z postanowieniami układu rozejmowego francusko - włoskiego.

# Nowe ataki angielskie na bazy Niemców

**Londyn 1. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w sobotę po południu bombowce brytyjskie przeprowadziły niespodziewany atak na lotnisko niemieckie w Abbeville, we Francji. Bomby zrzucone zostały wprost na hangary, 4 samoloty niemieckie zostały podpalone, a inne ciężko uszkodzone.

Wszystkie aparaty brytyjskie wróciły z wyprawy.

W nocy na niedzielę bombowce brytyjskie zaatakowały fabrykę chemiczną w Hoechst, która została podpalona, kanał Ems - Dortmund, główną szosę do Hanoweru, obiekty wojskowe w rejonie Badenii i Kolonii, lasy w Belgii środkowej, lotniska niemieckie na wyspach Nordeney i Borkum i lotnisko w Schipol, w Holandii, lotniska w Barge i Muenster w Niemczech, wreszcie lotnisko Merville we Francji.

Wszystkie zaatakowane obiekty odniosły wielkie szkody.

W niedzielę rano bombowce brytyjskie zaatakowały ponownie lotnisko w Merville, gdzie zbombardowały stojące samoloty nieprzyjacielskie.

Trzy bombowce nie wróciły do swych baz.

Patrol brytyjskich samolotów bojowych zaatakował nad kanałem La Manche grupę niemieckich Messerschmidtów, z których jeden został zestrzelony.

W niedzielę po południu bombowce brytyjskie zaatakowały dworzec towarowy i przetokowy w Vignacourt pod Abbeville. Szereg wagonów zostało podpalonych.

W drodze powrotnej bombowce zostały zaatakowane przez grupę niemieckich pościgowców typu Messerschmidt 109, lecz eskortujące brytyjskie samoloty bojowe wdały się w walkę i strąciły 4 aparaty niemieckie.

Wszystkie samoloty brytyjskie wróciły do swych baz.

**Londyn 1. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego komunikuje, że samoloty niemieckie przeleciały w nocy na niedzielę nad południowymi i wschodnimi wybrzeżami Anglii, zrzucając bomby w różnych miejscowościach. Patrole pościgowców brytyjskich były tak czynne, że samoloty niemieckie nigdzie nie mogły rozwinąć poważnego ataku.

Jedno z miast szkockich zaatakowane zostało bombami kruszącymi i zapalającymi, mimo to jednak nie było ani ofiar w ludziach, ani szkód materialnych.

Wiadoma dotąd liczba ofiar wynosi 2 zabitych i 8 rannych.

# „Celem naszym jest atak"

## Chamberlain o ducha zwycięstwa Anglii

**Londyn 1. 7. (Rador)** Były premier Chamberlain, wokół którego osoby krążyły ostatnio fantastyczne pogłoski, w związku z tworzeniem przez niego jakiejś partii pokojowej, stanął w niedzielę wieczorem przed mikrofonem angielskiego radia, aby oświadczyć, że rząd angielski jest zgodny w swych celach przeciwstawić się aż do ostateczności usiłowaniom Niemiec uzyskania panowania nad Europą.

Mowa transmitowana była przez wszystkie stacje radiowe angielskie na Wielką Brytanię, dominia i na Amerykę Północną.

»Pierwszym faktem, który chcę podkreślić — rozpoczął p. Chamberlain — jest zupełna jedność i największa harmonia, z jaką pracuje brytyjski rząd wojenny. Każdy obywatel, który słuchając wiadomości propagandy niemieckiej, daje posłuch fałszywym wiadomościom o rzekomej niezgodzie w łonie rządu brytyjskiego lub o rzekomym nawiązaniu rozmów pokojowych z Niemcami przez jednego z ministrów, wysługuje się tylko sprawie narodowo - socjalistycznej.

Tworzymy naród zwarty i zjednoczony, który woli narazić się na ruinę, aniżeli pozwolić na panowanie narodowego - socjalizmu. Celem naszym bowiem jest atak na naszych nieprzyjaciół pod kierownictwem naszego premiera, jak również przeciwstawienie się atakom nieprzyjacielskim, z gotowością i w duchu bojowym godnym wielkiego narodu.

Jakkolwiek pozostaliśmy sami ku obronie wolności i cywilizacji, nasi mężczyźni i nasze kobiety wytrwają i nadal pełni zapału, zdając sobie doskonale sprawę, że zdani jesteśmy na własne siły i przy pomocy Opatrzności zwyciężymy, jak tylekroć w naszej historii.

P. Chamberlain podkreślił następnie, że ponieważ armia niemiecka stanowi niebywałą potęgę, należy bliskiemu już atakowi niemieckiemu przeciwstawić równie wielką potęgę. Marynarka brytyjska przewyższa o wiele marynarkę niemiecką i dla wysadzenia na ląd angielski niemieckiej ekspedycji wojskowej trzeba najpierw zatopić wszystkie okręty angielskie, których liczba tymczasem stale wzrasta. A nie należy przy tym zapominać, że wysadzone na ląd angielski wojska niemieckie muszą być jeszcze zaopatrywane.

P. Chamberlain wyraził następnie pełne zaufanie do ducha lotnictwa brytyjskiego i do materiału lotniczego.

»Gdyby nawet przyjąć, że nieprzyjacielowi uda się tu i tam przedostać na ląd angielski, to będziemy walczyć na każdej ziemi, w każdej wiosce i w każdym domu i albo zniszczymy nieprzyjaciela, albo sami ulegniemy zniszczeniu«.

## 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** trwa wielki pojedynek lotnictwa angielskiego i niemieckiego. Podczas gdy lotnictwo niemieckie bombardowało brzegi Szkocji i Anglii, m. Cardiff i Bristol, Lincoln, Nottingham i York, lotnictwo angielskie bombardowało obiekty wojskowe na całym wybrzeżu zajętym przez Niemcy i Niemcy Zachodnie. Zaatakowane zostały m. Abbeville, Hochst, Ems - Dortmund, Hamm, Baden, Kolonia, Muenster, Norderney, Borkum, Merville i tp. W miejscowościach tych bombardowane były zakłady i fabryki, składy, bazy lotnicze i morskie węzły i dworce kolejowe i tp.

**W AFRYCE** Włosi odpierają natarcie angielskie rozwijające się na pograniczu Cyrenajki i Egiptu. Poza tym lotnictwo angielskie bombarduje obiekty wojskowe włoskie w Afryce Wschodniej.

# „Totalny opór"

## stawi Anglia ofensywie Niemiec

**Londyn 1. 7. (Rador)** Wiceminister ministerstwa informacyj, Harold Nicolson, wygłosił w Shrewsbury mowę, w której podkreślił, że Wielka Brytania musi oczekiwać już w najbliższej przyszłości najpotężniejszego ataku, jaki skierowany był na nią w ciągu ostatnich 900 lat. Anglicy będą mogli stawić temu atakowi czoło tylko w totalnym oporze. Nie można zatym poprzestać na krytyce rządów i dowództw holenderskiego, belgijskiego, francuskiego, czy amerykańskiego. Nie można wyciągać teraz błędów i omyłek ostatnich lat, natomiast każdy obywatel obowiązany jest walczyć z nieprzyjacielem i z jego propagandą odnośnie do dwóch legend: że Niemcy są niezwyciężone i że sfery średnie i niższe społeczeństwa angielskiego nie mają się czego obawiać ze strony Niemiec.

CZAS ODNOWIC
PRENUMERATE

# Opinia angielska o odstąpieniu Bessarabii

**Londyn 1. 7. (Rador)** Cała prasa angielska donosi o mobilizacji armii rumuńskiej celem uchronienia się przed wszelkimi ewentualnościami.

Prasa podkreśla że Rumunia zmuszona została do przyjęcia żądań sowieckich, zamieszczając teksty noty sowieckiej i odpowiedzi Rządu Rumuńskiego. Ponadto dzienniki zamieszczają artykuły stwierdzające, że Bessarabia była zawsze rumuńska.

»Evening Standard« przynosi doniesienie agencji »Associated Press«, że wojska sowieckie przekroczyły w niektórych punktach wyznaczoną linię.

»British United Press« donosi z Belgradu, że według oświadczeń tamtejszych kół półoficjalnych Jugosławia wystąpi w obronie Rumunii, gdyby zaatakowana została przez inne państwa bałkańskie.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima
Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt Środa 3 lipca 1940
Nr. 613 (152)

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# Rumunia rezygnuje z gwarancji angielsko-francuskiej

## We środę dzień żałoby narodowej

## Posiedzenie Rady Ministrów

**Rada Ministrów Rumuńskich odbyła swe posiedzenie dnia 1 lipca br. pod przewodnictwem Premiera p. Tatarescu. Na posiedzeniu tym minister spraw zagranicznych przedstawił przebieg działań ewakuacyjnych w północnej Bukowinie i w Bessarabii.**

**Następnie minister p. Argetoianu przedstawił obecną orientację rumuńską w polityce zagranicznej, w związku z nowym porządkiem w Europie, ustalającym się w tej chwili. W ramach tego ustroju Rumunia rezygnuje z gwarancyj angielsko - francuskich z dnia 13 kwietnia.**

**Rada Ministrów zatwierdziła jednomyślnie tę nową orientację rumuńskiej polityki zagranicznej.**

## Dzień żałoby narodowej

**Prezydium Rady Ministrów komunikuje:**

**Środa, 3 lipca br. dzień, w którym ostatnie oddziały wojsk rumuńskich opuszczą ziemię Bessarabii i północnej Bukowiny będzie dla całego Kraju dniem żałoby narodowej.**

## Komunikat sztabu głównego

**Komunikat Sztabu Głównego z dnia 1 lipca 1940:**

**Działania ewakuacyjne Bessarabii prowadzone były nadal w ciągu dnia 1 lipca zgodnie z programem aż do linii: rejon na północ od Seletynu — rejon na północ od Czudynu (Ciudei) — Adancata (Hliboka) — Boian — Dinauti — Briceni — Edinita — Recea — Chisca — Reni — Calarasi — Ciuciuleni — Romanesti — Lacul Chitai.**

**Tam, gdzie na skutek wyprzedzenia wojsk rumuńskich przez szybkie jednostki sowieckie wydarzyły się zajścia, zostały one zlikwidowane w sposób zadowalający w pertraktacjach, przeprowadzonych przez dowódców wojskowych obu stron.**

## Zajście w Gałacu

### Porządek przywrócony

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje szczegóły zajść, jakie miały miejsce w Galacu.

Dnia 30 czerwca b. r. grupa 300 robotników, oczekujących na dworcu w Galacu pod strażą wojskową na zawagonowanie i wysłanie ich w myśl życzenia na teren Bessarabii, zbuntowała się, żądając szybszego podstawienia pociągu. Część ich usiłowała zbiec spod straży.

Wezwani do zatrzymania się, zbuntowani odpowiedzieli ogniem.

Ze służby porządkowo-policyjnej padło dwóch żołnierzy i jeden policjant.

Są liczni zabici i ranni. Przeprowadzono również wiele aresztowań.

Porządek został przywrócony w krótkim czasie. Dworzec został oczyszczony celem przyjęcia uchodźców z Bessarabii.

Ewakuacja odbywa się w myśl ustalonego planu. Wszyscy uchodźcy znajdują w przydzielonych im na pobyt miejscowościach potrzebną opiekę.

## Cofnięte urlopy

Prezydium Rady Ministrów podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca b. r. odwołane zostały i anulowane urlopy wszystkich urzędników, którzy natychmiast mają stanąć z powrotem do pracy.

Ponadto godziny urzędowania ustalone zostały następująco: od godz. 9 do 13 i od 16 do 19, z wyjątkiem niedziel i świąt uznanych.

## Komunikat Min. Spraw Wewnętrznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje, dnia 1 lipca o godzinie 20, że ewakuacja, pomoc dla uchodźców z Bukowiny i Bessarabii i umieszczenie ich odbywa się w porządku w myśl ustalonego planu.

Nie zanotowano żadnych zajść.

W ciągu dnia zgłosiło się w Ministerstwie wielu wyższych funkcjonariuszy z ewakuowanych terenów, którzy przyjęci byli przez Ministra i Wiceministra Spraw Wewnętrznych.

W całym kraju panuje spokój i porządek.

## Zarządzenie o restauracjach i kawiarniach

Minister Spraw Wewnętrznych wydał zarządzenie, na mocy którego przedstawienia kinematograficzne muszą się kończyć o godzinie 23, zaś wszystkie restauracje i karczmy muszą być zamykane o godzinie 20,30.

Ponadto w dniach 2 i 3 lipca wszystkie kawiarnie w całym kraju mają być zamknięte.

Wszystkie lokale muszą usunąć stoły, ustawione na chodnikach.

## Pamiętajcie o dokumentach!

Na skutek zarządzonej mobilizacji władze powzięły zarządzenia celem utrzymania porządku. W tym celu wysyłane są w nocy patrole wojskowe.

Władze zwracają uwagę, że wszyscy obywatele muszą być zaopatrzeni stale we wszystkie potrzebne dokumenty, szczególnie odnośnie stosunku do służby wojskowej.

## Komunikat sowiecki o nowej granicy z Rumunią

**Moskwa 2. 7. (Rador)** Agencja Tass podaje, że w północnej Bukowinie armia sowiecka wykonała swe zadanie, dochodząc do nowej granicy Rumunii.

W Bessarabii armia sowiecka kończy zajmowanie terytoriów aż do nowej granicy Rumunii, tj. do biegu Prutu i Dunaju.

Marsz naprzód armii sowieckiej dokonuje się wszędzie w należytym porządku i bez zajść.

## Turcja o decyzji Rumunii

### Siły rumuńskie nienaruszone

**Konstantynopol, 2/VII (Rador).** Cała prasa turecka omawia sprawę ultimatum Moskwy i zajęcia terytoriów rumuńskich. Opinia publiczna pochwala postanowienie rumuńskiej Rady Koronnej, które, choć bolesne, pozwala zachować nienaruszone siły zbrojne Rumunii, potrzebne do odparcia ewentualnego dalszego ataku.

Poseł Abidin Daver pisze w artykule wstępnym w dzienniku »Ikdam«, że Rumunia nie mogła iść śladami Finlandii, która, chwytając za broń, mogła liczyć na pomoc Ligi Narodów, Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, wreszcie innych krajów skandynawskich. Pomoc ta była oczywiście nie wystarczająca i po bohaterskim oporze Finlandia musiała się zgodzić na warunki sowieckie, cięższe, aniżeli przed wybuchem konfliktu.

Tymczasem Rumunia znajduje się w sytuacji o wiele trudniejszej, aniżeli Finlandia. Rumunia jest nie tylko odosobniona, ale otoczona wrogimi krajami, a porozumienie Bałkańskie nie mogło by interweniować w obronie Bukowiny i Bessarabii. Turcja bowiem oświadczyła, że armia jej zostanie użyta przeciw Sowietom, zaś w obecnych okolicznościach Rumunia nie mogła również liczyć na pomoc swych gwarantek, Anglii i Francji.

W takich warunkach było by nonsensem usiłować przeciwstawić się czerwonej armii, zwłaszcza, jeśli inne granice Rumunii narażone są na nacisk ze strony węgierskiej i bułgarskiej.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## ODGŁOSY za granicą

WE WŁOSZECH

**Rzym 2. 7. (Rador)** Dziennik »Piccolo« ogłasza artykuł na temat ostatnich wydarzeń w Rumunii, pisząc m. in.:

»Od wczoraj Bessarabia i znaczna część Bukowiny nie należą już do Rumunii.

Czy Rumunia mogła bronić tych prowincji? Wynik takiej walki był by więcej niż problematyczny. Przeciwstawienie się armiom rosyjskim było by aktem rozpaczy, na który ani król Karol, ani Jego współpracownicy woleli się nie porywać, aby tak ciężko doświadczonemu w historii ludowi rumuńskiemu oszczędzić niepotrzebnych i jeszcze większych ofiar.

Sama i odosobniona Rumunia ustąpiła przed żądaniami swego potężnego sąsiada, poświęcając swe dwie bogate prowincje.

Obok swego własnego interesu Rumunia miała również na oku interes całej Europy, chroniąc ją od jeszcze jednego ogniska wojny.

Ten bolesny dramat nie dotyka jednak w najmniejszym stopniu powagi Narodu Rumuńskiego — kończy dziennik włoski.

W JUGOSŁAWII

**Belgrad 2. 7.** Omawiając sytuację międzynarodową w związku z ostatnimi wydarzeniami radio belgradzkie stwierdziło, że zarówno koła niemieckie, jak i włoskie oświadczają, iż nie należy oczekiwać żadnej noty ze strony Węgier pod adresem Rumunii.

Jednocześnie dziennik »Politika« donosi, że stosunki między Węgrami, a Rumunią przybrały z powrotem charakter normalny.

W SZWAJCARII

**Genewa 2. 7. (Rador)** Dziennik »Journal de Geneve« donosząc o zajęciu przez wojska sowieckie Bessarabii nadmienia, że utrata tych dwóch prowincji stanowi dla Rumunii bolesną ofiarę.

Rumunia opierając się o własne siły nie mogła przeciwstawić się druzgocącej przewadze armii sowieckiej.

Mimo wszystkich wysiłków, jakie czyniono dotychczas, konflikt zbrojny może objąć i państwa bałkańskie.

## Marsz. Graziani następcą Balby

**Rzym 2. 7. (Rador)** Komunikat włoski podaje, że w miejsce marszałka Italo Balbo naczelnym dowódcą wszystkich włoskich sił zbrojnych w Afryce północnej mianowany został marszałek Rodolfo Graziani, który przybył już samolotem do Libii.

# Nie ma „partii pokoju"

## Po mowie Chamberlaina

Przemówienie p. Chamberlaina na kładzie ostatecznie kres intensywnie rozpuszczanym ostatnio pogłoskom o istnieniu w Anglii »partii pokoju«, która jakoby pod przewodnictwem p. Chamberlaina zamierza szukać porozumienia z Niemcami.

Po katastrofie francuskiej, po załamaniu się ducha bojowego we Francji zaczęto twierdzić, że podobne nastroje rezygnacji zaczynają szerzyć się w Anglii, wystawionej na wielkie i bezwzględne już niebezpieczeństwo.

Propaganda ta miała dwa cele na oku. Chodziło jej przede wszystkim o złamanie ducha jedności i determinacji, jaki panuje obecnie w Anglii. Pogłoskom tym nadawano o tyle pewne cechy prawdopodobieństwa, że na długo przed kapitulacją Francji prasa niemiecka zaczęła wskazywać na marsz. Petaina, jako na tego, z którym Rzesza gotowa była by podpisać zawieszenie broni.

Drugim celem tej propagandy było wytworzenie w Stanach Zjednoczonych wrażenia, że Anglia znajduje się również w przededniu kapitulacji i że zatem dalsze dostarczanie jej broni jest najzupełniej zbyteczne. Pogłoski te miały oddziałać szczególnie na obrady partii republikańskiej w Stanach Zjednoczonych, która właśnie miała wyznaczyć swego kandydata na prezydenta.

Przemówienie p. Chamberlaina obaliło tę akcję propagandową. P. Chamberlain stwierdził, że rząd jest jednomyślny co do konieczności dalszego prowadzenia walki, że ani on, ani ktokolwiek z ministrów nie myśli o rokowaniach z Rzeszą, że walka musi się toczyć aż do zwycięstwa.

Determinacja i wola walki bynajmniej zatem nie słabną w Wielkiej Brytanii, mimo że Anglicy zdają sobie sprawę z ciężkiego położenia. Od lat 900 nie przechodziła Wielka Brytania tak poważnej chwili, jak obecnie. Jej nietykalnym dotąd terytoriom grozi dziś inwazja, którą Anglia zdecydowana jest odpierać, broniąc każdego domu i każdej wioski. Nie mając już żadnego punktu oparcia w Europie, Anglia przeistacza się w potężną twierdzę, którą wróg jej chce otoczyć ze wszystkich stron i zniszczyć. Z wojsk sprzymierzonych tylko już Polacy walczą niezłomnie u jej boku.

Nie są znane dalsze koleje tej gigantycznej walki. Nie ulega wszakże wątpliwości, że Anglia wykazuje w tej walce maksimum energii, odwagi i determinacji. Anglicy nie łudzą się bezmyślnym optymizmem. Patrzą prosto w oczy niebezpieczeństwu, które w pełni doceniają. Trzeźwe ocenianie przez nich sytuacji nie pozbawia ich wszakże ani przez chwilę wiary w zwycięstwo.

## Prenumerujcie „Kurier Polski"

## Na szlakach wojny

# Front dwóch Oceanów

Zawieszenie broni między Niemcami i Francją oddało Niemcom m. in. całą niezajętą dotąd od strony Oceanu Atlantyckiego połać wybrzeża francuskiego. Tym samym niemiecki front morski rozciąga się od tej strony na przestrzeni wielu tysięcy kilometrów począwszy od granicy hiszpańskiej aż na przylądku północnym w Norwegii kończąc. Tym samym jeden z celów wojny osiągnięty został bezsprzecznie: Francja oddzielona została od Anglii i Anglia — cel główny natarcia niemieckiego może się teraz znaleźć pod ogniem krzyżowym skierowanym z baz zarówno od strony Skandynawii, jak i od strony wybrzeża kontynentalnego kanału La Manche i Fryzji. Wiemy jednak dobrze, iż na całokształt wojny nie możemy patrzeć z punktu widzenia jednego, choćby b. ważnego odcinka frontu. Rzućmy okiem na całość na co pozwala nam pewien zastój w działaniach po podpisaniu rozejmu zanim — być może — lada chwila — rozpocznie się nowy okres zmagań.

Tak więc Niemcy istotnie panują nad wielką częścią wybrzeża europejskiego. Cóż uderzać musi wzrok bezstronnego obserwatora. Oto, po stronie przeciwnej widzimy wyspę angielską, długość jej linii wybrzeża jest znacznie krótsza od linii brzegu morskiego Francji, Belgii, Holandii, Niemiec, Danii i Norwegii, natomiast brzegów angielskich strzeże najpotężniejsza flota świata. Tymczasem dla osłony brzegów morskich wszystkich wyżej wymienionych krajów pokonanych i zajętych przez Niemcy pozostaje nieliczna, jak wiemy, uszczuplona po wyprawie Skandynawskiej znacznie, flota niemiecka. Może tu rozumiemy teraz znaczenie niedawnej akcji desantów koalicyjnych które niespodziewanie zaatakowały brzeg »niemiecki«. Akcja ta miała pewne powodzenie, a próby dalsze tego rodzaju będą musiały pociągnąć za sobą znaczne wzmocnienie załóg we wszystkich wrażliwych punktach.

Wiemy jednak, iż na pograniczu francusko-hiszpańskim dokąd doszły ostatnio oddziały niemieckie nie kończy się front bynajmniej. Idzie on linią nieprzerwaną poprzez całe Morze Śródziemne, Morze Czerwone aż do Oceanu Indyjskiego. Tak się składa, iż flota niemiecka dotąd nie mogła wejść na te wody, iż bronić ich musi dla frontu osi jedynie flota wojenna Italii. Oczywiście, jest rzeczą pewną iż z chwilą podpisania rozejmu włosko-francuskiego odpadł tu przeciwnik bardzo poważny — flota wojenna francuska. Z mapy jednak widzimy jasno, iż dla sił Italii nielicznych stosunkowo na morzu pozostał tu zakres działania, znów jak na północy dla Niemców, ogromny: opanowanie wód między Gibraltarem i Suezem, zabezpieczenie choćby części linii komunikacyjnych imperium kolonialnego włoskiego z Italią, łączności między tak odległymi punktami, jak Pantelleria i Dodekanez.

Dodajmy, iż imperium kolonialne Italii w Afryce wschodniej ujęte jest przez posiadłości angielskie jak w kleszcze, że do Dżibuti — dostępu do morza Abisynii bliżej jest znacznie z brytyjskiego Somali niż od granicy abisyńskiej. Dostęp ten teraz łatwo więc może być zamknięty.

Pozostają do dalszych rozgrywek, oczywiście, armie lądowe. Armie te jednak, jak widzimy z mapy muszą mieć w wielu miejscach zapewnione komunikacje morskie. Bronić ich zaś musi potężna flota wojenna.

Oto znów czynnik wybijający się na pierwsze miejsce w działaniach wojennych na froncie dwóch Oceanów.

## Głos historii

# Imperia światowe

Wielkie potężne państwa, zwiemy imperiami. Nazwę tę, jak i pojęcie przejmujemy od imperium rzymskiego, stworzonego przed wiekami przez całe wieki myśli, wysiłku i pracy twórczej dającej Romy, przez całe pokolenia narodu łacińskiego, przez wielkich rycerzy-zdobywców, mądrych i przebiegłych konsulów, potężnych wodzów - imperatorów.

To dawne, rzymskie imperium potrafiło ogarnąć cały ówczesny świat znany — dorzecze Morza Śródziemnego nietyle mocą swego miecza, ile siłą swych urządzeń cywilizacyjnych, potęgą wielkiego tytułu nadawanego możnym — obywatela rzymskiego. Tym samym wszystko co było światem cywilizowanym czy za świat taki uchodzić chciało, było Rzymem, co nim nie było — równało się barbarzyństwu i ciemnocie. Trwałość zaś państwa leżała w trwałości jego urządzeń, w jego systemie, który potrafił przetrwać wieki.

Przykład tego rodzaju poważności i trwania widzimy w imperium brytyjskim. Państwo to znów, jak Rzym starożytny, zostało zbudowane nie przez jednostkę a przez pokolenia, zakres tego państwa znów jest powszechny — obejmuje wszystkie części świata, a główną siłą tego wielkiego organizmu jest znów nie tyle siła militarna systemu, ile doskonałość i atrakcyjność urządzeń; nawet zupełnie dojrzałe do samodzielnego bytu narody brytyjskie wolą pozostawać we wspólnocie brytyjskiej, wierząc, iż znajdują w ten sposób dostateczną dla dalszego rozwoju osłonę, gwarancję istnienia.

Prócz takich jednak potężnych wieki trwających imperiów, na które służyły się: praca całych pokoleń, warunki geograficzne, ciążenie dośrodkowe części składowych itp. historia daje nam cały szereg przykładów zupełnie innej natury. Uczy nas o dziejach wielkich i silnych państw budowanych przez jednostki, tworzonych przez podbój dla zaspokojenia wielkich ambicji władczych, państw sklejanych sztucznie w jedną całość ze zdobywanych, mających nieraz najsprzeczniejsze w świecie interesy, krajów, czy ludów.

Do tego rodzaju imperiów należało państwo Aleksandra Macedońskiego, Dżyngis-hana, Napoleona, by tylko na tych ograniczyć się przykładach. Twórcy tych imperiów mieli się za panów świata. Potędze ich — zdawało się kresu nie było. Wszystko korzyło się i uginało przed ich wolą. Dla wolnych dotąd ludów nie było innego wyboru, jak tylko stanąć u rydwanu zwycięzcy, albo — przestać istnieć.

Cóż jednak było cechą najcharakterystyczniejszą, najbardziej dziś nas uderzającą tych wielkich imperiów tworzonych przez jednostki choćby tak genialnie, jak bóg wojny — Napoleon? Oto ich krótkotrwałość. Budowane były z myślą, iż służyć będą nietylko jednostkom nie zakładanym przez nie dynastiom. Zdawało się, iż wszystko sprzyjać mogło trwałości tych urządzeń, które wiekom miały urągać. I oto, cóż się dzieje? Weźmy tu tylko dwa pierwsze z brzegu, najcharakterystyczniejsze przykłady.

Państwo Aleksandra Macedońskiego składające się z całego niemal półwyspu bałkańskiego, Egiptu, Małej Azji aż po Indie, runęło w swych podstawach z chwilą zgonu własnego twórcy.

A państwo Napoleona, obejmujące niemal pół Europy, Francję i Hiszpanię, prawie całe Niemcy i Włochy, państwo zdobyte orężem najświetniejszych w dziejach zwycięstw, nie wytrzymało próby nawet lat dziesięciu, legło w gruzy na wiele lat przed zgonem tego, który je budował, człowieka, który za życia rozdawał korony i królestwa, a skończył jako jeniec wojenny na małej, zgubionej na oceanie wyspie skalistej.

Trwałość bowiem, wielkich państw, to nie siła błyskotliwych zwycięstw na polu walki. To praca, trud i geniusz wielu pokoleń, to siła i wartość urządzeń, to chęć jednostek dobrowolnego poddawania się prawom nadrzędnym, wspólnym.

Na tych wartościach stoją wielkie imperia.

# Myron Taylor w klinice

## w stanie bardzo poważnym

**Rzym.** 2/VII. Stan zdrowia nadzwyczajnego wysłannika Roosevelta do Papieża Myrona Taylora pogorszył się do tego stopnia, że musiano go przewieźć do kliniki chirurgicznej.

# Gdzie osiądzie rząd Petaina

## Być może że w Paryżu

**Bordeaux.** 2/VII (Rador). Agencja Havasa donosi, że przeniesienie się rządu francuskiego do Clermont-Ferrand jest tylko tymczasowe i że komisja rozejmowa w Wiesbaden bada sprawę ewentualnego powrotu rządu francuskiego do Paryża. Brana jest również pod uwagę możliwość obra rząd francuski siedziby w Tours.

Przewodniczący francuskiej delegacji rozejmowej gen. Huntziger poruszył już tę sprawę, jak również sprawę wycofania wojsk niemieckich z miast, które w myśl rozejmu nie mają podlegać okupacji.

**Bordeaux** 2. 7. (Rador) Agencja Havasa donosi, że siedziba rządu francuskiego ustalona zostanie definitywnie najprawdopodobniej w Vichy. Clermont-Ferrand bowiem nie może pomieścić wszystkich ministerstw, a rozrzucenie ich po kilku miastach wpływało by szkodliwie na bieg prac rządu. Wobec powyższego rząd francuski zdecydował się przenieść wszystkie ministerstwa do Vichy, gdzie mogą się również odbywać posiedzenia parlamentu.

# Paryż pod okupacją

## Reportaż Geo Londona

**Bordeaux.** 2/VII (Rador). «Le Journal» przynosi reportaż znanego reportera Geo Londona z okupowanego Paryża.

Mimo opuszczenia Paryża przez wielu mieszkańców, w stolicy Francji panuje względny ruch. Magazyny, szczególnie wielkie, albo już zostały otwarte albo otwarte zostaną w najbliższych dniach. Przed magazynami żywnościowymi stoją długie ogonki, ponieważ zapasy żywności są skąpe, a każdy chce się zaopatrzyć w jak największe ilości.

Auta widziane są rzadko, z wyjątkiem aut niemieckich i urzędowych. Ruch na ulicach nieznaczny. Tylko kolej podziemna funkcjonuje normalnie. Poza tym wielu Paryżan, bez względu na wiek i stan używa rowerów. Ruchem ulicznym kieruje policja paryska. W niektórych punktach pełnią oni służbę razem z agentami niemieckimi.

O godz. 9-ej wieczór wszystkie lokale muszą być zamknięte, a policjanci niemieccy wzywają ludność do powrotu do domów.

W ubiegłą niedzielę przybył do Paryża dyskretnie kanclerz Hitler. Zwiedził on Pałac Inwalidów z grobem Napoleona oraz odwiedził grób Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym.

W Paryżu nie wiele jest wojsk niemieckich. Oficerowie mieszkają w wielkich hotelach, na których powiewają sztandary ze swastyką.

# „Villa Medici" skonfiskowana

## na rzecz miasta Rzymu

**Rzym.** 2/VII. Pierwszym skutkiem rozejmu francusko-włoskiego była konfiskata przez rząd włoski pałacu »Villa Medici« na Monte Pincio w Rzymie, gdzie mieściła się Francuska Akademia we Włoszech.

Jest to słynny pałac renesansowy, zbudowany w r. 1554 w środku wspaniałego parku, w którym znajdują się pomniki wszystkich wielkich Włochów. Od r. 1803 pałac ten znajdował się w posiadaniu Francuzów, miasto Rzym oczekiwało, że Francja uczyni mu z tego pałacu wielkoduszny podarunek, rząd francuski opierał się jednak tym sugestiom.

---

31 dni LIPIEC 1940
3
Św. Jacka
słowiański: Ojcomiła
ewangelicki: Korneliusza
grecko-katolicki: Św. Jacka
Środa
słońce księżyc
wschód 4.33 pełnia
zachód 20.03

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei, Hotel »Grand«
Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.
Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«.

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«,
Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«,

Obok Hotelu »Ambasador«
Blv. Tache Ionescu,
Palatul Lido,
Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

**KURS SANITARNY**
**(Pierwsza pomoc)**

obejmujący wykłady, demonstracje i ćwiczenia praktyczne, zostanie urządzony przez

**CENTRALE KÓŁ KOBIET**

przy Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom i przy poparciu Society of Friends.

Zapisy odbywają się w YMCA Sekcja Kobiet, str. Luterana 26, godz. 10 — 12 oraz 17 — 19.

# Ogłoszenia

ZGUBIONY paszport Nr. 595/39 wydany dn. 20. 9. 1939 przez MSZ na nazwisko Sztueberg Chil Majer i Chaja Sura unieważnia się.

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# W. Brytania wobec Syrii

## Napięcie między wojskami

## gen. Weygand w drodze

**Londyn** 2. 7. (Rador) Ogłoszono tu deklarację urzędową, iż wobec oświadczenia generała Mittelhausera, że działania wojenne w Syrii ustały rząd brytyjski sądzi, że nie oznacza to, iż w razie próby ze strony Niemiec, czy Włoch obsadzenia Syrii mimo panowania na morzu Wielkiej Brytanii skoncentrowana tam armia francuska nie będzie stawiała oporu.

Celem usunięcia wszelkich dwuznaczności, rząd brytyjski oświadcza, że nie będzie się mógł zgodzić, by Syria i Liban stały się podstawami ataku nieprzyjacielskiego na sąsiednie kraje Średniego Wschodu, licząc na obronę ze strony Wielkiej Brytanii, albo by stały się ośrodkiem niepokojów, mogących stanowić niebezpieczeństwo dla sąsiednich krajów.

**Rzym.** 2/VII (Rador). Agencja Stefani donosi, że wskutek sytuacji, jaka się wytworzyła na Wschodzie w związku z rozejmem francusko-niemieckim i francusko-włoskim, rząd francuski wysłał do Syrii gen. Weyganda, celem przeprowadzenia skoncentrowanych tam wojsk francuskich.

Korespondent agencji D. N. B. donosi, że między wojskami francuskimi, a angielskimi na Wschodzie powstało duże naprężenie. Demobilizacja wojsk francuskich natrafiła rzekomo na opór wojsk angielskich, którym armia francuska w Syrii potrzebna była dla osłony kanału Sueskiego i źródeł nafty w Mossulu. Anglicy posiadają w tym rejonie 130.000 wojska, zaś w Palestynie i w Libii około 200.000 zaangażowanych w wojnie na pograniczu Libii.

Korespondent D. N. B. sądzi, że Wielka Brytania będzie czynić starania o przyłączenie Syrii do swych posiadłości.

# Demobilizacja Francji

## Już się rozpoczęła

**Clermont-Ferrand** 2. 7. (Rador) Agencja Havasa donosi, że ministerstwo wojny ogłosiło zarządzenia demobilizacyjne armii francuskiej.

Jednocześnie ogłoszono zarządzenia, umożliwiające wszystkim Francuzom podjęcie normalnych czynności i zajęć.

W związku z tym donoszą z Genewy, że demobilizacja armii francuskiej odbywać się będzie stopniowo. Musi się ona odbywać w największym porządku, by uniknąć wszelkich trudności zarówno w wykonaniu rozejmu, jak również w ruchu kolejowym i w aprowizacji kraju.

Zdemobilizowani żołnierze którzy po powrocie do ognisk domowych nie znajdą zatrudnienia, zgrupowani będą w organizacje pracy i pracować będą dla państwa.

# Laval na widowni

## Ma organizować pokój

**Moskwa** 2. 7. Tutejsze radio podaje, że do Moskwy nadeszły wiadomości o tworzeniu się we Francji jednej partii, która zgrupowała by w swym łonie następujące stronnictwa: de la Rocque'a stronnictwo ludowe Doriota (dawnego komunisty), jak również grupy Lavala, oraz Marquet'a.

Sprawy wewnętrzne kierowane były by przez posła Marquet, sprawy zagraniczne przez senatora Lavala, który objął by również problem przyszłego pokoju.

# Singapore gotowe do odparcia każdego ataku

## Przegrupowania na Dalekim Wschodzie

**Szanghaj,** 2/VII (Rador). Korespondent D. N. B. dowiaduje się, że admirał sir Percy Noblann, naczelny dowódca brytyjskich sił morskich na Dalekim Wschodzie, opuścił z całym swym sztabem Hongkong, udając się do Singapore.

Jak donoszą z Szanghaju, większa część floty brytyjskiej na Dalekim Wschodzie, jak również wiele okrętów wojennych australijskich zostało skoncentrowanych w Singapore.

**Londyn** 2. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi urzędowy komunikat z Singapore, z którego wynika, że wobec ogólnej sytuacji na Dalekim Wschodzie, powzięte zostały zarządzenia dla ukończenia prac obronnych w Singapore.

Również plany obrony Penang i Malezji są na ukończeniu.

Są to zupełnie normalne przygotowania wojskowe, podyktowane obecną sytuacją.

**Londyn** 2. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi z Hongkongu, że w związku z ewakuacją kobiet i dzieci angielskich z Hongkongu do Manilli na wyspach Filipińskich przedstawiciel rządu brytyjskiego oświadczył, że wśród różnych przyczyn tego zarządzenia jest również chęć przygotowania się na wszelką ewentualność, nawet na ewentualne działania wojenne. Nie ma żadnego bezpośredniego niebezpieczeństwa, ale dla wzmocnienia pozycji brytyjskiej konieczne są środki zaradcze. Nadchodzące miesiące będą najkrytyczniejsze dla imperium brytyjskiego i obowiązkiem władz jest przewidywać wszystko.

**Tokio,** 2/VII (Rador). Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że trudno zrozumieć powody, dla których kobiety i dzieci zostały ewakuowane z Hongkongu i przewiezione do Singapore.

Przedstawiciel ministerstwa dodał, że Japonia zamierza utrzymać dotychczasowy stan odnośnie do Indii Holenderskich i do Indochin francuskich, zgodnie z oświadczeniem z dnia 15 kwietnia b. r., złożonym przez ministra spraw zagranicznych Japonii, Arita.

S. † p.

**Dr. ANTONI HORAWA**

były Kierownik Oddziału YMCA w Calarasi, ostatnio Kierownik Oddziału YMCA w Constancy, adwokat, porucznik rezerwy WP. zmarł tragiczną śmiercią dnia 25 czerwca 1940 r. w Constancy.

Uchodźcy z Obozu Calarasi oddają tą drogą hołd pamięci Zmarłego, którego ofiarnej pracy, energii i zapobiegliwości zawdzięczają, że w swej tułaczce uchodźczej znaleźli ciepły, swojski przytułek i serdeczną opiekę w kierowanej przez Niego placówce.

UCHODŹCY Z OBOZU CALARASI.

# Przesilenie w Finlandii

**Helsinki,** 2/VII. Finlandii grozi kryzys gabinetowy na tle zagadnienia odszkodowań za straty w ciągu wojny.

Ostatnio odbyło się zgromadzenie Partii rolniczej, reprezentowanej w rządzie przez 3 ministrów, na którym uchwalono ostrą rezolucję przeciw rządowi. Rezolucja głosi, że proponowany przez rząd podatek majątkowy, który miast dostarczyć sum na odszkodowania, da kwotę zupełnie niewystarczającą i że trzeba pociągnąć do świadczeń także majątek państwowy. Tylko pod warunkiem przyjęcia tego żądania partia rolnicza pozostanie nadal w rządzie.

Równocześnie wybuchnął konflikt między Partią socjalistyczną a lewicową opozycją, która zarzuca socjalistom, że za mało dbają o współpracę z Sowietami.

# Nowy sekretarz M.S.Z. w Kownie

**Kowno,** 2/VII. Generalnym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych został mianowany p. Pius Glowackis.

Wkrótce przeprowadzone będą dalej idące zmiany na litewskich placówkach zagranicznych.

# Opanowany strajk w Bułgarii

**Sofia,** 2/VII. Trwający od pewnego czasu strajk robotników tytoniowych w liczbie 30,000 został złamany.

Rząd zastosował surowe represje przeciw przywódcom strajku. 22 robotników zesłano na roboty przymusowe. B. poseł Nikola Petkow został internowany za niedozwoloną działalność polityczną.

**CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ**

# S. p. dr. A. Horawa

Wśród polskich mogił na obczyźnie, które, jak tragiczne drogowskazy znaczą szlaki naszych walk i naszych wędrówek tułaczych od Sybiru po Norwegię, od Hiszpanii po Egipt, znalazła się ostatnio mogiła ś. p. d-ra Antoniego Horawy.

Znany i ceniony adwokat w Katowicach, powołany w drodze mobilizacji jako oficer do służby w śląskiej Policji, przez cały czas kampanii wojennej w Polsce świecił przykładem odwagi, zimnej krwi i poświęcenia. Po przekroczeniu granicy rumuńskiej w licznym gronie uchodźców, przeważnie śląskich, wybił się odrazu energią, ofiarną i bezinteresowną pracą dla dobra ogółu i wybitnym zmysłem organizacyjnym.

Dzięki Jego niestrudzonym zabiegom powstał jako jeden z pierwszych Oddział YMCA w Calarasi, którego kierownikiem został dr. Horawa.

Tu dzięki Jego pracy, którą miał skoordynować z pracą Komitetu Obywatelskiego, uchodźcy przedstawiali grupę zorganizowaną, zgodną i zdyscyplinowaną. Zmarły cieszył się ogólnym zaufaniem uchodźców i często był powoływany przez nich na rozjemcę, doradcę, był powiernikiem ich trosk najserdeczniejszych, a zawsze znalazł słowa ulgi, pociechy, pomocy, które krzepiły i odwodziły od wysiłków nieprzemyślanych. Zorganizowana przez Niego placówka Oddziału YMCA była ciepłym, swojskim przytułkiem, zastępowała dom rodzinny licznym rzeszom uchodźców. Nastrój ten umiał wytworzyć ś. p. Zmarły dzięki wielkim zaletom Swego charakteru i serca, zdolnościom organizacyjnym, znajomości wad ludzkich i ojcowskiej niemal wyrozumiałości.

Gdy Obóz w Calarasi zredukował się do małej grupy uchodźców, dr. Horawa został powołany na stanowisko bardziej odpowiedzialne kierownika Oddziału YMCA w Konstancy. Zaledwie dwa tygodnie było Mu dane pracować na tej nowej placówce, a już zdobył sobie szacunek i uznanie tamtejszych uchodźców i władz polskich.

Gdy dziś śmierć nieubłagana wyrwała Go z naszego grona, znalazło się przy trumnie liczne grono, które z bólem i serdecznym uczuciem żalu żegnało Go i choć Jego najbliżsi pozostali daleko w Ojczyźnie, spadły na Jego trumnę i łzy serdeczne i grudka ojczystej ziemi, którą przywiózł ze sobą i chronił jak relikwię nasz zacny Konsul polski, a oddawał po szczypcie tylko odjeżdżającym i szczyptę tej rzucił na trumnę tego prawego, nieskazitelnego obywatela Polski i dzielnego żołnierza.

# „Bądźcie odważni i cierpliwi"

## Min Urdăreanu do narodu

Min. E. Urdarianu, szef sztabu Partii Narodu, wydał do wszystkich obywateli rumuńskich odezwę, która głosi:

»Rumuni, stoimy przed ciężką próbą. Jesteśmy dalecy od tego abyśmy się załamywali na duchu. Chwila obecna wzbudza w naszym sercu silne postanowienie. Chcemy być wolnymi i chcemy żyć w jedności.

Rumuni, Partia Narodu wzywa was. Bądźcie odważni i cierpliwi. Miejcie zaufanie do Króla i do was samych. Wykonujcie wasze zadania, jako ludzie godni i zdecydowani«.

# Znamienne oświadczenie sowieckie o Bessarabii

**Moskwa** 2. 7. (Rador) Agencja Tass przynosi obszerny artykuł »Izwestii« o zajęciu Bessarabii i Północnej Bukowiny.

Dziennik sowiecki stwierdza, że wojna obecna rozgorzała w zachodniej Europie, Afryce i Azji, obejmując inne kraje oraz kontynenty.

Jeśli chodzi o ZSRR prowadzi on nadal pokojową politykę, czego najlepszym dowodem jest ugodowe załatwienie kwestii Bessarabii oraz Północnej Bukowiny.

W końcu »Izwestia« podkreśla że tym samym nieporozumienie sowiecko - rumuńskie zostało całkowicie zlikwidowane.

# Dokąd dochodzą pociągi

## do Bessarabii i Bukowiny

**Szybkie** i skuteczne zarządzenia Dyrekcji Kolei rumuńskich dały doskonałe rezultaty w ewakuacji ludności cywilnej z Bukowiny i Bessarabii. Zarząd kolei oddał do dyspozycji ewakuowanej ludności liczne pociągi towarowe i osobowe, wskutek czego ewakuacja odbywała się w największym porządku.

# Twardy bój w powietrzu

## Naloty angielskie i niemieckie

**Londyn** 2. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że podczas walk powietrznych nad Francją w ciągu niedzielnego popołudnia samoloty bojowe brytyjskie »Hurricane« strąciły 5 samolotów niemieckich typu Messerschmidt 109.

Prawdopodobnie 7 dalszych Messerschmidtów zostało również zniszczonych, jednakże lotnicy brytyjscy nie widzieli tych samolotów spadających.

W dalszym ciągu ministerstwo lotnictwa podaje, że mimo złej widzialności bombowce brytyjskie prowadziły nadal ataki na ważne obiekty wojskowe w Niemczech w nocy na poniedziałek.

W Hamburgu trafione zostały i zapalone dalsze zbiorniki benzyny. W Darmstadt powstały wybuchy i pożary w trafionych obiektach.

Dworce przetokowe w Osnabrueck i Hamm zostały ponownie zbombardowane, wskutek czego powstały tam wielkie pożary. Wielka eksplozja spowodowana została na węźle kolejowym w Dulmen, na wschód od Wesel na który zrzucono salwę bomb.

Zostały również ponownie zbombardowane lotniska na wyspie Nordeney, w Huntlosen pod Bremą i w Dortmund.

Wszystkie aparaty wróciły szczęśliwie z wypraw.

**Londyn**, 2/VII (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że lotnictwo niemieckie przeprowadziło w nocy na poniedziałek ataki na trzy rejony Anglii.

We wschodniej Anglii Niemcy zrzucili liczne bomby kruszące i zapalające, w widocznym celu zbombardowania lotnisk.

W Walii również zrzucone zostały bomby kruszące i zapalające. Dotąd nie doniesiono ani o szkodach materialnych, ani o ofiarach w ludziach.

We wschodniej Szkocji jedno z miast obrzucone zostało bombami zapalającymi. Bomby zniszczyły szkołę, przyczym jedna osoba została lekko ranna.

**Berlin** 2. 7. (Rador) Komunikat wojenny niemiecki podaje że jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła na wschód od Brest wielki statek handlowy i jeden krążownik.

Bombowce niemieckie przeprowadziły w nocy na poniedziałek atak na wybrzeża wschodniej Szkocji, jak również na wschodnie i południowe wybrzeża Anglii.

Niedzielny atak lotniczy angielski na lotnisko w Merville nie powiódł się.

**Berlin** 2. 7. (Rador) Agencja DNB donosi, że niespodziany atak niemieckich sił lotniczych pozwolił na zajęcie brytyjskich wysp Jersey i Guernesey, położonych w kanale La Manche.

Przy tej sposobności strącone zostały dwa samoloty angielskie.

(Wyspy Jersey i Guernesey oraz kilka drobniejszych wysepek stanowią własność Wielkiej Brytanii, jakkolwiek położone są u wybrzeży normandzkich Francji. Nazywają się one wyspami normandzkimi. Zostały one zdemilitaryzowane ostatnio, posiadają bowiem znaczenie obronne dla wybrzeży Francji, pozbawione są jednak znaczenia, jako punkt wyjściowy dla ataku na wybrzeża Anglii — przyp. Red.)

# Hoare Belisha

## o ofensywie niemieckiej

**Londyn** 2. 7. (Rador) Były minister wojny Hore Belisha wygłosił w Devonport przemówienie, w którym podkreślił, że Wielka Brytania powinna wyciągnąć naukę z klęski, jaka dotknęła imperium francuskie. Anglicy nie mogą iść śladami generała Weyganda, który zmuszony był budować linie obronne w ostatniej godzinie. Anglia powinna zawczasu pomyśleć o swej obronie i uszeregować linie obronne jak najdalej w głąb kraju, ucząc jednocześnie obchodzenia się z bronią wszystkich mężczyzn.

Wobec blokady niemieckiej Morza Północnego i kanału La Manche Wielka Brytania powinna zawczasu pomyśleć o zjednoczeniu z Irlandią i o zyskaniu jej portów, a tymczasem prowadzić intensywną blokadę wybrzeży Francji.

# Wojna włosko-angielska

## Lotnicy Unii afrykańskiej w akcji

**Kairo** 2. 7. (Rador) Dowództwo brytyjskich sił lotniczych komunikuje, że bombowce brytyjskie zaatakowały koncentracje wojsk włoskich w pobliżu Sabderat, we włoskiej Afryce wschodniej.

Kilka bomb trafiło do celu.

Samoloty brytyjskie nie napotkały na żaden poważny opór i wróciły cało do swych baz.

Ponadto lotnictwo brytyjskie zaatakowało port w Accido, lecz wyniki bombardowania nie są jeszcze znane. Dwa statki w porcie zostały obrzucone bombami.

Samoloty napotkały na energiczną obronę ze strony artylerii przeciwlotniczej i samolotów myśliwskich. Jeden samolot nie wrócił z wyprawy.

Lotnicy Unii Południowo - Afrykańskiej i Rodezji południowej przeprowadzili szereg wywiadów w rejonie Moyale i zbombardowali obóz w Banda.

**Rzym** 2. 7. (Rador) Komunikat wojenny włoski podaje, że jeden z torpedowców włoskich zatopił angielską łódź podwodną. Natomiast torpedowiec »Espero« nie wrócił, zatopiony po walce z przeważającymi siłami brytyjskimi.

W Afryce północnej doszło do starć oddziałów pancernych, które skończyły się korzystnie dla Włochów.

5 samolotów angielskich zostało zestrzelonych.

Lotnictwo włoskie bombardowało skutecznie Aden i Port - Sudan, Jeden z samolotów nie wrócił.

Lotnictwo brytyjskie bombardowało Harrar w Abisynii.

**Londyn** 2. 7. (Rador) Komunikat wojenny brytyjski podaje, że na pustyni zachodniej działania wysuniętych oddziałów prowadzone są nadal w rejonie Sidi - Azis - Capuzzi.

Na granicy Erytrei i Abisynii nic nowego.

**Rzym** 2. 7. (Rador) Korespondenci pism włoskich donoszą, że Anglia gromadzi w Egipcie potężne siły, które trzymała dotąd w Palestynie i przygotowuje wielki atak na Cyrenajkę. Anglicy skierowali z bliskiego Wschodu do Egiptu wszystkie eskadry bombowców i pościgowców najnowszych typów.

## 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało wybrzeże szkockie oraz wschodnie i zachodnie wybrzeże Anglii. Zajęte zostały przez Niemców opróżnione uprzednio przez Anglików wyspy brytyjskie w kanale La Manche. Lotnictwo angielskie bombardowało Niemcy północno - zachodnie, a mianowicie zbiorniki naftowe w Hamburgu Darmstadt dworzec w Osnabrueck i Hamm, lotniska w Norderney i Dortmund.

**W AFRYCE** rozwija się natarcie angielskie na pograniczu wschodnim Cyrenajki. We włoskiej Afryce wschodniej obustronna akcja bombardowania lotnisk.

**W AZJI** angielska flota wojenna Dalekiego Wschodu wyszła z portu w Hongkong, udając się w kierunku Singapore gdzie skoncentrowana jest również znaczna część sił morskich Australii.

# Anglia przed wielką próbą

**Zurich** 2. 7. (Rador) Dziennik francuski »Le Petit Dauphinois« z Grenoble, omawiając »wielkie przygotowania, czynione przez armię niemiecką celem przeprowadzenia decydującej ofensywy na Anglię pisze, że Niemcy użyją w tej ofensywie w jak największym stopniu swych sił lotniczych.

Dziennik twierdzi, że Anglicy muszą mieć dość środków, by przeciwstawić się atakowi 6 tysięcy samolotów najnowszych typów. Taki atak wymaga od zaatakowanego wyjątkowych przygotowań.

# Atak niemiecki na Bristol

**Londyn** 2. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że krótko po północy na wtorek samoloty niemieckie przeleciały nad południowo - zachodnimi wybrzeżami Anglii. Samoloty zrzuciły bomby na rejon kanału Bristol.

Obrona przeciwlotnicza przystąpiła do działania.

Straty materialne są nieznaczne, 4 osoby zostały ranne.

# Ameryka zadowolona

## z mowy Chamberlaina

**Nowy Jork** 2. 7. Komentując przemówienie Chamberlaina, który potwierdził determinację Anglii kontynuowania wojny, aż do końca »News York Times« oświadcza, iż nie należy wątpić w słowa Chamberlaina. Co się tyczy nalotów lotniczych samolotów brytyjskich na Niemcy, dziennik dodaje, iż ataki te są prowadzone z niesłychanym uporem i nawet jeżeli tylko część wiadomości podawanych przez źródła brytyjskie odpowiada faktom, kontynuowanie wojny przez Niemcy będzie napotykało na coraz większe trudności. Naloty brytyjskie muszą być bardzo dotkliwe dla kraju, który czuł się bezpiecznym i niedostępnym dla ataków, uważając, iż sam tylko może zadawać innym cierpienia.

»News York Herald Tribune« uważa, iż Chamberlain zupełnie ściśle wyraził swoje myśli, chociażby dlatego, iż żaden Anglik nie może czuć inaczej. Hitler obudził fanatyzm wśród Anglików i ducha zaczepnego, tak różniącego się od bierności, z jaką narody sojusznicze przystąpiły do wojny.

# Zbrojenia amerykańskie

## wzmocnią poważnie flotę

**Waszyngton** 2. 7. (Rador) Departament marynarki wojennej poczynił nowe zamówienia 45 okrętów wojennych, których koszt budowy wyniesie pół miliarda dolarów.

Program budowy obejmuje: 11 krążowników, 20 kontrtorpedowców, 15 łodzi podwodnych i 1 statek aprowizacyjny dla wodnopłatowców.

# Zamordowano sekretarza Trockiego

**Meksyk**, 2/VII. Policja znalazła zwłoki Roberta Sheldona Harte'a, dawnego sekretarza Trockiego.

Jak wiadomo, Harte został uprowadzony przed miesiącem w związku z próbą zamachu na Trockiego. Został on prawdopodobnie zamordowany.

# Ograniczenie komunikacji na Węgrzech

**Budapeszt** 2. 7. (Rador) DNB donosi:

Dyrekcja Węgierskich Kolei Żelaznych ogłasza, że z nieprzewidzianych powodów »technicznych« został znacznie zmniejszony na wszystkich liniach kolejowych ruch podróżujących.

Jednocześnie została zabroniona sprzedaż napojów alkoholowych.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt czwartek 4 lipca 1940

Nr. 614 (153)

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
=
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

## NA DALEKIM WSCHODZIE

Podczas gdy w Europie sytuacja coraz bardziej się komplikuje, na Dalekim Wschodzie wyłaniają się nowe zagadnienia, które mogą całkowicie zmienić układ sił w Azji.

Rozwój wypadków w Europie otworzył przed Japonią nowe perspektywy umocnień swoich pozycyj mocarstwowych na tym olbrzymim kontynencie. Od lat blisko dziesięciu Japonia zaabsorbowana jest żmudną i przewlekłą walką z Chinami. Mimo nieustannych swoich sukcesów nie zdołała ona wszakże nietylko opanować olbrzymich posiadłości chińskich, ale nawet doprowadzić do powstania tam rządu, który skłonny był by uznać supremację polityczną Tokio na Dalekim Wschodzie.

Chiny bronią się z uporem mimo poważnych strat, jakie poniosły. Przez dłuższy czas cieszyły się mniej lub więcej ujawnianym poparciem Rosji sowieckiej, która w dużej mierze jest odpowiedzialna za antyjapoński kurs polityki chińskiej, ponadto robiły zarzuty Ameryce, Anglii i Francji o dostarczanie Chinom broni poprzez francuskie posiadłości w Indochinach.

W roku zeszłym Rosja sowiecka, licząc się z konfliktem w Europie, wolała przezornie wycofać się ze zbyt jaskrawego wspierania Chin, a nawet doprowadziła do uregulowania niekończących się sporów granicznych w Mandżukuo. Ustępliwość sowiecka wobec Japonii była potrzebna dla gry dyplomatycznej w Europie. Sytuacja ta jednak została przez Japończyków umiejętnie wyzyskana dla dokonania dalszych postępów w Chinach i uzyskania nowych koncesyj od Anglii.

Obecnie załamanie się Francji umożliwi może Japonii dokonanie nowego skoku naprzód. Wiadomości, jakie nadchodzą z Azji, świadczą, że Japończycy obsadzili już granice Chin z francuskiemi Indochinami, przez co nie tylko odcięli możliwość dostaw z państw anglo-saskich do Chin, ale ponadto zagrozili bezpośrednio samym Indochinom.

Japonia stoi oficjalnie na gruncie status quo w Indochinach. Tokio jednocześnie zaznacza, że nie będzie tolerowała usadowienia się innej władzy w Indochinach poza francuską i oczywiście japońską. Tymczasem w Indochinach może dojść do pewnych komplikacyj administracyjnych. Usunięty bowiem przez rząd marsz. Petaina generalny gubernator nie chce przekazać władzy swemu następcy wysłannikowi nowego rządu francuskiego. Japonia natomiast zapowiada, że uznawać będzie jedynie dyspozycje rządu marsz. Petaina.

Sytuacja staje się drażliwa. Anglicy ostentacyjnie ewakuują już kobiety i dzieci brytyjskie z Hong-Kong do Singapore, wojska japońskie zajęły nowe pozycje w dzielnicy międzynarodowej w Szanghaju, a flota amerykańska przypłynęła do wysp hawajskich, gotowa na wszelkie ewentualności.

Prasa niemiecka nawołuje Japonię, by nie obawiała się Anglii i Stanów Zjednoczonych. Prasa japońska okazuje również duże zadowolenie. Co z tego wyniknie!

Ze względu na załamanie się Francji prawdopodobnie dojdzie do dalszych ustępstw na rzecz imperializmu japońskiego. Z chwilą jednak, gdy Japonia położy rękę na Indochinach, będzie mogła być bardziej agresywna wobec sąsiadów, wśród których Rosja zajmuje miejsce czołowe. Oto jakie są następstwa [illegible] rosyjskiej polityki w Europie.

# W dniu żałoby narodowej Rumunii

# Premier Tătărescu i min. Argetoianu

## o oderwaniu Bessarabii i Północnej Bukowiny

W dniu 2 bm. Doradca Królewski i min. spraw zagranicznych p. E. Argetoianu przedstawił połączonej komisji spraw zagranicznych parlamentu oddanie przez Rumunię ZSRR Bessarabii i Północnej Bukowiny w następujący sposób:

W nocy z 26 a 27 czerwca rząd rumuński otrzymał od posła rumuńskiego w Moskwie pierwsze ultimatum rządu sowieckiego z następującym żądaniem:

Oddanie Bessarabii oraz Północnej Bukowiny w myśl wyznaczonych granic na mapie, dołączonej do ultimatum. Rząd sowiecki oczekiwał na odpowiedź w ciągu dnia 27 czerwca.

Wobec tak poważnej sytuacji, została zwołana następnego dnia rano Rada Koronna, w której wziął udział oprócz Doradców Królewskich i członków rządu, gen. Tenescu, szef Sztabu Głównego.

Po długich naradach postanowiono, że opór Rumunii, mogącej liczyć tylko na własne siły jest niemożliwy, a zatem ultimatum rządu sowieckiego nie mogło być odrzucone.

W odpowiedzi na pierwsze ultimatum rządu sowieckiego, rząd rumuński wystosował depeszę, wyrażając zgodę na żądania Moskwy. Rząd rumuński zaproponował ustalenie delegatów, którzy mieliby żądania rządu sowieckiego załatwić na drodze ugodowej.

Nasi sprzymierzeńcy i przyjaciele radzili nam, abyśmy przyjęli ultimatum sowieckie, gdyż w przeciwnym razie wybuchnie nowy pożar w tej części Europy. Uważaliśmy, że na podstawie przeprowadzonych rokowań będziemy mogli chociaż polepszyć warunki ewakuacji i dlatego właśnie zaproponowaliśmy rządowi sowieckiemu spotkanie pełnomocników obu państw.

W oczekiwaniu na odpowiedź Moskwy odbyło się wieczorem tego samego dnia drugie zebranie Rady Koronnej, a w ciągu nocy z 27 na 28 czerwca nadeszła ostateczna odpowiedź rządu ZSRR o następującej treści:

Rząd ZSRR uważa odpowiedź rządu rumuńskiego z dnia 27 czerwca br. za niewyraźną, ponieważ w tej odpowiedzi nie jest powiedziane, że rząd rumuński przyjmuje żądania rządu sowieckiego, a mianowicie niezwłoczne oddanie Bessarabii i północnej Bukowiny. Ponieważ jednak poseł rumuński w Moskwie p. Davidescu wytłumaczył, że odpowiedź rządu rumuńskiego oznacza zgodę na propozycje rządu sowieckiego, rząd sowiecki przyjmując do wiadomości oświadczenie p. Davidescu proponuje:

1) W ciągu 4 dni, począwszy od godziny 14 (czas moskiewski) 28 czerwca wojska rumuńskie wycofają się z Bessarabii i z północnej Bukowiny.

2) Wojska sowieckie zajmą w tym samym czasie Bessarabię i północną Bukowinę.

3) W ciągu dnia 28 czerwca wojska sowieckie zajmą następujące miasta: Czerniowce, Kiszyniów i Cetatea - Alba.

4) Rząd rumuński przyjmuje na siebie odpowiedzialność za oddanie w dobrym stanie wszystkich linii kolejowych, mostów, lotnisk, zakładów przemysłowych elektrowni, i td.

## Przemówienie p. Premiera

Następnie Doradca Królewski i Premier Gh. Tatarescu wygłosił znamienną deklarację, w której przedstawił zmienne koleje obu prowincyj, oddanych ZSRR.

»Nie znam w naszej historii politycznej zagadnienia bardziej męczącego niż to, które musiała rozwiązać Rada Królewska w dniach 27 i 28 czerwca.

W ostatniej chwili zdecydowaliśmy się oddać Bessarabię i północną Bukowinę.

Oświadczam dziś przed Parlamentem, że postanowiliśmy ewakuować Bessarabię i północną Bukowinę, aby móc uratować Państwo Rumuńskie i nie wystawić narodu rumuńskiego na nieznaną przyszłość.

Oświadczam, że uczyniliśmy to pod naciskiem, w jednej z najbardziej ciężkich chwil na przestrzeni naszej historii, pozostawiając przyszłości ocenę naszego czynu« — mówił p. Premier.

Z kolei premier Gh. Tatarescu omówił ogólną sytuację polityczną Rumunii, która na skutek załamania się równowagi europejskiej, znalazła się w bardzo trudnym położeniu politycznym.

Następnie p. Premier wyraził hołd całego narodu rumuńskiego pod adresem armii rumuńskiej, która do ostatniej chwili pozostała na swych pozycjach.

»A obecnie patrzmy z ufnością w przyszłość. Będziemy przeżywali jeszcze ciężkie chwile, lecz potrafimy zwalczyć wszystkie przeszkody tak, jak czyniliśmy to w okresie licznych wieków, z których to cierpień i walk zrodziła się historia narodu rumuńskiego«, zakończył p. Premier Tatarescu.

W końcu imieniem b. deputowanych z Bessarabii senator dr S. Ciobanu odczytał znamienną deklarację, a w imieniu b. parlamentarzystów Bukowiny, przemawiał senator dr M. Haeman.

## Komunikat sztabu głównego

Komunikat Sztabu Głównego z dnia 2 lipca 1940:

**Działania ewakuacyjne w Bessarabii** trwały w ciągu dnia 2 lipca. Nasze wojska znajdują się na linii: Mt. Lungu — Crasna Ilschi — Adancata — północna Sulica — rejon na północ od linii kolejowej Sulica - Lipcani — Corjesti — Gordanesti — Zaicani — Falesti — Cornesti — Varzaresti — Lopusna — Sarata Galbena — Comrat — Bolgrad.

Ewakuacja odbywa się bez ważniejszych wydarzeń.

# Wyprawy angielskie nad Niemcy

## „Scharnhorst" bombardowany w Kilonii

**Londyn** 3. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w poniedziałek wieczór bombowce brytyjskie bombardowały z wielkim sukcesem niemiecką bazę morską w Kiel.

Inne formacje bombowców zaatakowały rafinerie benzyny w Hamburgu, wiadukt pod Hamm, bardzo ważny obiekt wojskowy w pobliżu Duisburgu, jak również wysokie piece w Meiderich. Ponownie zbombardowana została fabryka samolotów w Deichshausen, na zachód od Bremy. Zarówno w zabudowaniach fabrycznych, jak i na pobliskim lotnisku wyrządzono znaczne szkody. Nie mniej skutecznie zaatakowane zostały lotniska w Wesel, Kolonii i Venlo (Holandia), jak również niemiecką bazę wodnopłatowców w porcie holenderskim Texel.

Samoloty marynarki zaatakowały w poniedziałek wieczór barki pod Rotterdamem i całą [illegible] barek naładowanych amunicją [illegible] nadbrzeżną. Jedna z nich wyleciała w powietrze, co zdezorganizowało zupełnie komunikacje statków.

4 samoloty nie wróciły z tych licznych wypraw.

**Londyn**, 3/VII (Rador). Ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego podaje we wtorek rano, że ostatnie meldunki o nalocie niemieckim na jedno z miast północno-wschodniej Szkocji wykazują, iż liczba ofiar wynosi 12 zabitych i 18 rannych.

**Londyn** 3. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi, że według urzędowego komunikatu pancernik niemiecki »Scharnhorst« bombardowany był znów gwałtownie przez lotnictwo brytyjskie podczas ataku na niemiecką bazę morską w Kilonii (Kiel). Pancernik znajduje się w naprawie po ostatnich uszkodzeniach. Atak stanowił zupełne zaskoczenie nieprzyjaciela.

Jedna z bomb padła na dok pływający, inne wybuchły wzdłuż budynków nadbrzeżnych. Jeden z samolotów uzyskał 4 trafne uderzenia bomb wprost w pancernik i w dok. Inny samolot zrzucił trzy ciężkie bomby, po których wybuchu powstały pożary.

Pancernik »Scharnhorst« był od kwietnia przedmiotem czterokrotnych ataków lotniczych.

**Berlin** 3. 7. (Rador) Komunikat niemiecki podaje, że w dniach 30 czerwca i 1 lipca zajęte zostały przez połączone niemieckie siły lotnicze, morskie i lądowe wyspy normandzkie Jersey i Guernesey.

W nocy na 2 lipca samoloty niemieckie zaatakowały skutecznie kanał i port Bristol.

Lotnictwo brytyjskie obrzuciło bombami w nocy na 2 lipca niektóre rejony północnych i zachodnich Niemiec, jak również bazę morską w Kiel. Straty są nieznaczne. Kilka osób cywilnych zostało zabitych.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# O dramacie Francji

## Ciekawe oświetlenie angielskie

W «Neue Zürcher Zeitung» z dn. 27 czerwca czytamy:

Po powrocie ambasadora brytyjskiego we Francji sir Ronalda Campbella, dyplomatyczny korespondent «Times'a» podaje ciekawe szczegóły o ostatnich wydarzeniach w Bordeaux.

Nie było prawie możliwe ambasadorowi brytyjskiemu nawiązać kontaktu z członkami gabinetu Petaina. Tylko z największym trudem udało mu się nawiązać kontakt z jednym z ministrów. A gdy już przychodziło do rozmów członkowie rządu «nie byli w nastroju», aby słuchać uwag o uroczystych układach i przyrzeczeniach, jak i o skutkach bezwarunkowego rozejmu.

Marszałek Petain, brzmi dalej sprawozdanie, zwracał we wszystkich rozmowach tylko do przeszłości i mówił ciągle o «błędach», które popełniono w ciągu wielu poprzednich lat. Co do teraźniejszości oświadczał, że nic więcej nie da się zrobić. Chce i życzy sobie przede wszystkim zaniechać rozlewu krwi.

Sprawozdanie twierdzi dalej, że sędziwy wiek marszałka jest wyłącznie odpowiedzialny za to, że wydano rozkazy, wprowadzające zamieszanie na froncie co do tego, czy należy walczyć dalej, czy też złożyć broń. Gen. Weygand znowu wychodził z najgłębszego przekonania, że musi spełnić wysoką misję duchowego odrodzenia Francji przez cierpienie.

Sprawozdanie twierdzi wreszcie, że od wysokich ideałów obu wojskowych prowadzi ostra ścieżka w dół do wielu polityków, którzy otaczają obu żołnierzy. Wpływ tych ludzi doprowadził do tego rozstrzygnięcia i nie ma wątpliwości, że wpływ ten rośnie.

Korespondent wojenny «Daily Express» ujmuje przyczyny załamania się oporu Francji w kilku punktach.

Przede wszystkim zabrakło odwagi francuskim warstwom posiadającym. Koła te, w obawie o swe posiadłości w Paryżu i na prowincji, wydały by całą Francję nieprzyjacielowi, byle tylko zapewnić sobie spokojne używanie swych dóbr.

Fakt, że wielkie fabryki w bezpośrednim sąsiedztwie frontu nie miały od miesięcy obrony, wywarł na te sfery decydujący wpływ.

Na drugim miejscu należy wymienić zręczną propagandę niemiecką, która za pomocą głośników na froncie, radia i ulotek, zrzucanych z powietrza, poddawała Francuzom, wojskowym i cywilnym, że sami muszą ponosić wszystkie ofiary. W związku z defetystyczną propagandą komunistyczną miało to wpływ, którego skutków społeczeństwo nie było świadome.

Trzecią przyczynę klęski należy upatrywać w tym, że francuscy generałowie pomimo wszelkich ostrzeżeń zbyt późno wzięli sobie do serca nauki, jakie płynęły co do nowych metod wojny, zastosowanych w kampanii w Polsce.

Wreszcie korespondent zarzuca Francuzom brak dyscypliny, co miało się zaznaczyć zarówno na froncie jak i wśród społeczeństwa cywilnego. Ten ostatni zarzut stoi zresztą w sprzeczności ze sprawozdaniami, które pojawiły się w dziennikach angielskich. Prawie wszyscy angielscy obserwatorzy wydarzeń we Francji udzielają najwyższych pochwał żołnierzom na froncie i przeciętnej publiczności francuskiej — w odróżnieniu od postawy warstwy górnej».

## Na szlakach wojny

# Nad Jordanem i w Singapore

Anglia oświadczyła, iż w związku z demobilizacją wojsk francuskich w Syrii, rząd brytyjski nie dopuści do usadowienia się jakiegokolwiek mocarstwa «strony trzeciej» w tym kraju. W tym samym dniu dowiadujemy się iż angielska flota wojenna Dalekiego Wschodu wypływa z Hong-Kong, udając się do Singapore, bazy angielskiej na Oceanie Spokojnym, która jakoby ma być zagrożona. Dowodzi to, iż częściowo choćby w konflikt wojenny wciągnięta może być lada dzień Azja, ściślej biorąc posiadłości angielskie w tej części świata. Najwyższy tedy czas przypomnieć sobie stan posiadania W. Brytanii w Azji, określić bliżej, czym Anglia tam ku swej obronie rozporządza. Dla zachowania porządku w tym przeglądzie posuwajmy się, jak to już przyjęliśmy powyżej, od zachodu ku wschodowi.

Tak więc wspomnieliśmy, iż Anglia nie dopuści do usadowienia się któregoś ze swych przeciwników w Syrii. Dlaczego? Bo tym samym czułaby się zagrożoną nad Jordanem, czyli w Palestynie, mandacie brytyjskim w Azji zachodniej. Jest to kraj o 23 tys. z górą kil. kw. i przeszło milionem mieszkańców, stanowiącym bazę angielską na wschodnim wybrzeżu M. Śródziemnego. Pozatym w Azji zachodniej Anglia posiada jeszcze Beludżystan, kraj położony między Afganistanem i Indiami, ok. 350 tys. kil. kw. i blisko milion mieszkańców, niezmiernie ważny z racji swego położenia w razie jakiegokolwiek konfliktu z Rosją. Aden — kolonia brytyjska w południowo-zachodniej Arabii o ledwie 24 tys. kil. kw. i ponad 100 tys. mieszkańców, ale o niezmiernej wagi położeniu strategicznym: Aden jest bazą strategiczną dla zamykających wyjście do M. Czerwonego wysp brytyjskich Perim i Sokotra. Jest to więc jak by drugi Gibraltar angielski na wielkiej drodze morskiej Anglii do Indii.

O Indiach, tym wielkim cesarstwie azjackim, wchodzącym w skład krajów należących do korony angielskiej pomówimy niebawem oddzielnie, dziś zaś idziemy dalej ku wschodowi. Mijamy po drodze wyspę Cejlon, kolonię angielską od r. 1802 o 65 tys. kil. kw. przestrzeni i 6 blisko milionami mieszkańców. Jest to bogaty, tropikalny kraj, produkujący herbatę (połowa całej produkcji), kauczuk itp. Opływamy dalej głęboko wrzynający się w morze przylądek dzielący Ocean Indyjski od Spokojnego, gdzie znajdujemy znów kolonię brytyjską Malakka (4 tys. kil. kw., ponad 1 mil. mieszkańców, oraz podlegający tamtejszemu gubernatorowi protektorat — szereg państw malajskich, położonych obok (ok. 140 tys. kil. kw., ponad 3 mil. miesz., oraz posiadłości brytyjskie na wyspach Borneo, Brunei i Sarawak (ok. 200 tys. kil. kw., ponad milion miesz.). To wszystko ziemie niezmiernie bogate, produkujące kauczuk (2/3 produkcji światowej), cynę (1/3 prod. świata), ryż, trzcinę cukrową, kawę, kakao i orzechy kokosowe. Anglia, jak widzimy, ma tu czego strzec. Punkt ten jednak ważniejszy jest jeszcze z tego względu, iż panuje nad wszelkimi komunikacjami z zachodu na wschód i z południa ku północy u brzegów Azji, pozatym zaś zapewnia Anglii komunikację z niedaleką stąd Australią. Punktem tym jest port i wielka baza wojenna angielska Singapore, położona na południowym cyplu półwyspu Malajskiego. Singapore strzeże pozatym archipelagu t. zw. Indii holenderskich, niezmiernie bogatego państwa kolonialnego, należącego do Holandii, budzącego dziś apetyty Japonii, patrzącej również pożądliwym okiem na pobliskie posiadłości francuskie w Indochinach.

Zaglądając z Singapore ku północy ku brzegom chińskim na południowym skraju Chin z gł. miastem Victoria. Kolonia ta mierzy niewiele ponad tysiąc kil. kw. i liczy milion mieszkańców, ale jest to ośrodek całego zamorskiego handlu Chin herbatą i jedwabiem. Wartę tego Anglia strzeże pilnie, nie zrażając się wcale tym, że tuż obok od dłuższego już czasu trwa w całej pełni wojna japońsko-chińska.

# Niemcy rozebrali w Paryżu

## pomnik gen. Mangin

**Paryż**, 2/VII (Rador). Korespondent agencji D. N. B. donosi, że wojska niemieckie rozebrały w Paryżu pomnik generała Mangin, stojący przed Pałacem Inwalidów.

Gen. Mangin był naczelnym dowódcą wojsk francuskich podczas okupacji zagłębia Ruhry, zaś przy końcu wielkiej wojny stał na czele armii francuskiej, która wkroczyła do Strassbourga.

**Genewa** 2. 7. Z Vichy donoszą, że działalność francuskich stacyj radiowych na terenach okupowanych przez Niemców oddana zostanie pod kontrolę niemieckich władz okupacyjnych.

Podobnie paryska stacja radiowa podejmie wkrótce działalność.

Przemówienia marszałka Petaina i urzędowe komunikaty francuskie nie będą podlegać cenzurze niemieckich władz okupacyjnych.

Prenumerujcie „Kurier Polski"

## List z Helsinek

# Finlandia po wojnie

**Helsinki**, w czerwcu.

Minęło już trzy miesiące od chwili zawarcia nieszczęsnego pokoju w Moskwie. Stolica fińska powróciła naogół do normalnego życia. W Helsinkach nie widać prawie skutków działań wojennych. Społeczeństwo zdołało się już pogodzić z tym, co zaszło. Z cechującą Finów zawziętością i uporem powrócono do codziennej pracy, do usunięcia szkód i skierowania życia gospodarczego na normalne tory.

Nie słyszy się żałosnych skarg ani dyskusyj, czy dobrze uczyniono, nie godząc się w jesieni na przyjęcie warunków rosyjskich, co doprowadziło do wojny. Nie rzuca się kamieniami na rząd, który rokowania prowadził ani nie wywyższa się przesadnie tych, którzy kraju bronili. Jednego tylko wywyższono ponad wszystkich — Marszałka Mannerheima. Lecz cześć, jaką mu składa naród, nie wyraża się w szumnych manifestacjach, akademiach czy przesadnych panegirykach. Wyrazem tej czci, to szacunek, z jakim się o nim wszyscy wyrażają. Kraju bronił cały naród i niezliczona jest ilość bezimiennych bohaterów. Byli co prawda i tacy, w najwyższym nawet dowództwie, którym nerwy nie dopisały. Lecz nad tym, co było, zapuszczono zasłonę. Nie czas dziś na rozpamiętywanie przeszłości, gdy przyszłość niepewna. Nie chciano splamić aureoli bohaterskiej walki. Odznaczenia otrzymało całe naczelne dowództwo a poległym na polu chwały złożono hołd uroczystym nabożeństwem.

Piękna myśl pojednania serc wyszła od samego Marszałka Mannerheima, który w roku 1918 przewodził białym fińskim oddziałom w walce z oddziałami sowieckimi i z czerwonymi fińskimi formacjami robotniczymi. Przełamane zostały ostatecznie lody, jakie dzieliły jeszcze społeczeństwo na lewicę i na prawicę. W jednym przecie szeregu walczyli robotnicy socjalistyczni i inteligencja nacjonalistyczna. Usunęły się gdzieś na dalszy plan tarcia językowe między Finami a Szwedami. Troską dziś wszystkich — to kwestia, jak się ułożą stosunki z sąsiadem wschodnim i co uczyni w przyszłości nowy sąsiad zachodni, Niemcy, siedzący już w Kirkenes, tuż przy jedynym jeszcze otwartym okienku na szeroki świat, porcie Petsamo.

Okupacja trzech państw bałtyckich wywołała tu oczywiście wielkie zaniepokojenie. Ze skąpych wiadomości, jakie przedostały się z Litwy, Łotwy i Estonii, trudno zdać sobie na razie sprawę, czy Sowiety korzystając z wojny na zachodzie wcieliły te trzy kraje do swego terytorium, tolerując narazie samorządy w Kownie, Rydze i Tallinie, czy też było to tylko posunięcie strategiczne Rosji, szykującej się do rozgrywki.

Opanowanie przez Rosję państw bałtyckich pociąga oczywiście za sobą wzmożoną presję na Finlandię. Tę skomplikowaną sytuację wyzyskuje obecnie umiejętnie niemiecka propaganda, która stara się ponownie odzyskać stracone sympatie Finów rozgoryczonych na Niemców za okazanie Sowietom pomocy. W pierwszych miesiącach po wojnie zauważyć można było wśród żołnierzy frontowych i w szerokich sferach zwłaszcza młodego społeczeństwa bardziej pojednawcze podejście do sowieckiego sąsiada a wielką niechęć do Niemców, których uważano za przyczynę wszystkiego, co zaszło. Przebywający w Finlandii Niemcy zaczęli w ostatnich dniach rozsiewać w Helsingforsie pogłoski iż Niemcy po zwycięskim zakończeniu wojny na zachodzie zwrócą się na Sowiety przez co Finowie odzyskają to wszystko, co w wojnie z Rosją stracili.

Nie tylko jednak ciężkie problemy polityczne nękają Finlandię. Cały splot zagadnień gospodarczych wisi jak zmora nad społeczeństwem. Gdzie znaleźć kredyty dla pokrycia strat wojennych, gdzie osiedlić tych 450.000 Karelczyków, którzy opuścili dobrowolnie zajęty przez Rosjan kraj.

Współczesna historia nie zanotowała jeszcze wypadku dobrowolnego opuszczenia zajętych przez wroga ziem przez całą ludność. Wrogowi pozostały tylko zgliszcza i pustkowia.

Znalezienie dla wszystkich tych ludzi siedzib, pracy, odszkodowania za utracony dobytek oto dziś troska rządu.

Potrzeba jest 225.000 ha ziemi dla osiedlenia 34.000 rodzin chłopskich z Karelii. W tym celu uchwalono przed kilkoma dniami nową reformę rolną za całkowitym odszkodowaniem.

Projekt ustawy o zwróceniu obywatelom strat pieniężnych podczas wojny przewidywał odszkodowanie na ogólną sumę ponad 4 miliardy marek fińskich. Większość parlamentarna uważa jednak, iż rząd nie uwzględnił w należytej mierze potrzeb dotkniętych wojną obywateli i że suma odszkodowania w ogólnej sumie ponad 10 miliardów marek i wypłacenia poszczególnym jednostkom czy przedsiębiorstwom odszkodowania od 50 do 100 proc. wartości straconego majątku, zależnie od wysokości sumy.

Głęboko w duszach fińskich zakorzeniony szacunek dla cudzej własności i przekazywana od wieków zasada przestrzegania prawa czyni tu koniecznym wyrównanie przez państwo czyli ogół obywateli strat tym, którzy je nie z własnej winy ponieśli. Rozbieżność zdań panuje tylko co do wysokości odszkodowania i znalezienia źródeł na pokrycie tego wydatku.

Drugie a ciężkie do rozwiązania zagadnienie wydatku — to sprawa wyżywienia kraju i zaopatrzenia go w niezbędne dla przemysłu surowce. Po wycofaniu się aliantów z Norwegii zerwała się ostatnia łączność z zachodem, który wchłaniał dotychczas 72 proc. fińskiego eksportu. Dla drzewa, celulozy i papieru fińskiego pozostał tylko rynek niemiecki, rosyjski i bałtycki. Czy Niemcy i Rosja będą mogły dostarczyć niezbędnego węgla, benzyny i zboża — oto znowu pytanie.

Pokój moskiewski pozbawił Finlandię 8 proc. ogólnego terytorium państwa, 11 proc. uprawnej roli, 1/10 lasów i przemysłu i 1/6 energii elektrycznej i sieci kolejowej. Zagojenie tych ran zajmie wiele czasu i pochłonie olbrzymie fundusze. Cyfra 25 miliardów marek fińskich jako ustalona suma bilansu strat nie wydaje się przesadną. Gdy zważy się, iż w r. 1937 dochód narodowy Finlandii obliczono na 24 miliardy, staje się jasne, jak wielkim dla Finlandii ciosem z punktu widzenia gospodarczego była przegrana wojna.

Te zagadnienia gospodarcze i finansowe absorbowały całkowicie uwagę społeczeństwa. Dzięki wrodzonej powściągliwości i zrównoważonemu charakterowi naród fiński mógł uniknąć dotychczas wewnętrznych wstrząsów i niepokojów i podniecenia.

Dopiero zajęcie przez wojska sowieckie Estonii i Łotwy uświadomiło Finom powagę sytuacji. Nie tracą jednak nadal zimnej krwi. To opanowanie działa czasami aż na nerwy — w chwili kiedy wali się cała dotychczasowa Europa.

---

31 dni LIPIEC 1940

4

Ulrycha
słowiański: Ciecomiła
ewangelicki: Ulrycha
grecko-katolicki: Andrzeja

czwartek

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.35 | pełnia |
| zachód | 20.02 | |

# Po oderwaniu dwu prowincji

## Prasa stołeczna o polityce Rumunii

«Universul» pisze: «Oderwanie Bessarabii i Bukowiny od macierzy po 22 latach jedności jest jednym z szeregu wydarzeń, jakie często mają miejsce w burzliwych okresach wojen, gdy rozhukane siły deptają prawa i obalają ustalony porządek rzeczy, oparty na traktatach.

Jakkolwiek wszyscy Rumuni zostali boleśnie dotknięci, nie spodziewali się bowiem, że jedność narodowa, okupiona tak wielkimi ofiarami przez wczorajsze pokolenie, zostanie tak okrutnie zraniona, nie powinni upadać na duchu i rozpaczać nad swym losem. Tylko słabe narody upadają na duchu, poddają się i rezygnują ze swych praw. Nie zapominajmy, że to po raz drugi już w naszej tragicznej historii Bessarabia i Bukowina zostały nam wydarte przez brutalne siły. Ale Rumuni mają nie zaprzeczalne prawo do tych dwuch swych bardzo starych prowincyj. Prawo to zaś nie może być wymazane przez zwykłą okupację wojskową, dokonaną w wyjątkowych warunkach wojny na zachodzie, gdy Rumunia pozostała odosobnioną, pozbawiona przyjaciół, sama naprzeciw potęgi Sowietów. Z tych właśnie warunków i z trudnej sytuacji Rumunii skorzystały Sowiety, by wezwać nas do oddania im Bessarabii i północnej Bukowiny.

Żadne prawo nie może być przytoczone przez Unię Sowiecką odnośnie do wymuszonego oddania dwóch rumuńskich prowincyj. Bukowina nigdy nie należała do żadnego państwa rosyjskiego, a Bessarabia, po zajęciu jej siłą przez dawną Rosję carską uwolniła się w r. 1918 i połączyła z macierzą, nie tylko wolą swej ludności w przytłaczającej większości rumuńskiej, ale również na mocy zasad, głoszonych i przyjętych przez założycieli Związku Sowieckiego w r. 1917/18. Argument sowiecki, że Bessarabia była częścią państwa sowieckiego jest sprzeczny z prawdą historyczną o powstaniu Unii Sowieckiej. Nie ma bowiem żadnej łączności historycznej między dawną carską Rosją, a Związkiem Sowieckim, w którego urzędowej nazwie nie widnieje nawet słowo «rosyjski».

Nasze prawo zatem do Bessarabii i części Bukowiny pozostaje nie zaprzeczalne. Naród Rumuński, tak okrutnie dotknięty w swej jedności etnicznej protestuje przeciw aktowi niesprawiedliwości i siły».

«Romania» poddaje krytyce metody polityczne po wielkiej wojnie i pisze:

«Dawne międzynarodowe pojęcia o równowadze europejskiej zapadły się z chwilą wybuchu wojny. Traktat Wersalski był tylko zapowiedzią nowych konwulsyj, które doprowadziły wreszcie do wybuchu nowej wojny, po zakończeniu której Europa otrzyma nowy ustrój.

22-letni okres dzielący Europę od poprzedniej wojny, był tylko okresem złudzeń i błędów, a wyrażał się w prawdziwym nadużyciu różnych paktów gwarancyjnych, które w rzeczywistości niczego nie gwarantowały.

Jedną, spóźnioną i bolesną jest świadomość, że Rumunia może polegać tylko na samej sobie, na sile i jedności swego narodu, na czynnikach, przystosowanych do zagrażającej nas sytuacji międzynarodowej.

Dziś trzeba wejść na tę drogę bez wahania, istniejące warunki geograficzne, polityczne i gospodarcze wyznaczają Rumunii ramy jej polityki zagranicznej. Polityka ta zasadzać się będzie, jak dotychczas, na poszanowaniu zobowiązań międzynarodowych, na przywiązaniu do wypróbowanych przyjaciół i na lojalnym dążeniu ze strony Rumunii do utrzymania i rozwinięcia dobrosąsiedzkich stosunków z sąsiednimi krajami.

Spoglądając jasno na otaczającą nas rzeczywistość — dobrą, czy złą — będziemy mogli odtąd przystosować się do dobrej, a przeciwstawić się skutecznie złej».

# Do uchodźców Polaków z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjścia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

Arad
Balcic
Botosani
Braila
Brasov
Bukareszt
Buzau
Calafat
Calarasi
Calimanesti
Campulung
Careal
Cluj
Constanta
Craiova
Dragasani
Falticeni
Timisul de Jos
Focsani
Giurgiu
Galati
Golesti
Govora Baile
Herculane Baile
Ocnele Mari
Orsova
Pitesti
Pucioasa
R. Sarat
Rosiori de Vede
Slatina
Strehaia
Targoviste
Targu Jiu
Turnu Severin
Vulcanu Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 28.

# Komitet Obywatelski spieszy z pomocą

Na posiedzeniu w dniu 1 lipca br. Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami postanowił w ramach swych skromnych możliwości przyjść z pomocą uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny i wezwać do akcji pomocy wszystkie Komitety Lokalne.

Ze swej strony Komitet wyasygnował sumę 10.000 (dziesięć tysięcy) lei, którą złożył na ręce p. Hagi Stoiki Komisarza Generalnego dla Spraw Uchodźców.

Komitet wystosował nadto odpowiedni apel do wszystkich Komitetów lokalnych. Treść tej odezwy podamy jutro.

# Jak zdrowy dąb nie padniemy pod pierwszym ciosem

## Min. T. Sidorovici do Narodu rumuńskiego

W dniu 1 b. m. komendant Straży Kraju p. Teofil Sidorovici wygłosił w radio następujące przemówienie:

«Z powodu kataklizmu dziejowego utraciliśmy drogie naszemu sercu prowincje. Jest to ciężka próba dla całego narodu rumuńskiego i całego kraju.

Jeszcze jedna przełomowa chwila na przestrzeni zmiennych losów historii Rumunii.

Rumun jednak nie załamuje się na duchu wobec pierwszej próby losu. Tak samo jak i zdrowy dąb, który nie pada pod pierwszymi ciosami toporu.

Przechodziliśmy już przez różne cierpienia. Przez całe wieki hartowaliśmy nasze serca i charaktery.

Wobec ostatnich wydarzeń podnosimy czoła do góry i zdecydowani i pewni, patrzymy w przyszłość.

Nie pragnęliśmy nigdy tego, co było obce i nie nienawidziliśmy nikogo. Żyjemy na ziemi, która przez tysiące lat była zraszana łzami i krwią łacińską, na ziemi, w której spoczywają szczątki naszych ukochanych przodków.

Na tych właśnie dowodach opieramy nasze słuszne prawa i żaden głaz nie może ich obalić.

Nie zapominajmy o tym, że zwykle tak bywa, iż po burzy nastaje pogoda.

Zapomnijmy o tym wszystkim, co nas może dzieliło w niedalekiej przeszłości. Niechaj każdy Rumun uważa się za czynnik życiowy Ojczyzny i niechaj z czynów jego wytryśnie źródło prawdziwej dumy i odporności rumuńskiej.

Pozostawmy innym niepotrzebne dyskusje i starajmy się opanować nurtujące w nas pragnienie dowiedzenia się wiadomości sensacyjnych.

Powinniśmy pamiętać o tym, że każde niepotrzebne słowo, każda nieprawdziwa pogłoska jest jakby ostrzem noża, wbitym świadomie w organizm naszego kraju.

Powinniśmy energicznie zwalczać tych, którzy sieją niepotrzebnie defetyzm.

Chwila dzisiejsza wymaga, aby wszyscy Rumuni, gdziekolwiek przebywają i jakiekolwiek zajmują stanowisko zarówno młodzi, jak i starzy rozpowszechniali tylko rzeczywiste wiadomości.

Stwórzmy mocny blok granitowy, którego nikt i nic nie potrafi zniszczyć.

Wszyscy członkowie Straży Kraju, Przysposobienia Wojskowego, Gwardii Narodowych, wszyscy młodzi i starzy powinni ściśle współpracować z władzami państwowymi, dając tym samym przykład najbardziej doskonałej dyscypliny, tak bardzo nam potrzebnej w obecnych przełomowych chwilach. Uważajcie się za zmobilizowanych w nieustannej pracy dla Narodu, Ojczyzny i Króla.

Sztandar odrodzenia narodowego został podniesiony. Jak moglibyśmy nazwać tych, którzy nie chcieliby wstąpić do naszych szeregów?

Z wiarą w Boga oraz mając całkowite zaufanie do Naszego Mądrego Monarchy, skrzeszajmy z głębi naszych serc boską iskrę i pracujmy dla dobra narodu rumuńskiego.

Rumuni ze wszystkich stron, wznieście czoła do góry a Bóg nam pomoże!

[illegible]

# W Szanghaju i wzdłuż Indochin

## Operacje wojsk japońskich

**Berlin**, 3/VII (Rador). Korespondent D. N. B. donosi z Szanghaju, że wojska japońskie zajęły w poniedziałek część koncesji międzynarodowej w Szanghaju, położonej na zachód od japońskich linii obronnych w Hongkou i Jangsepo.

Wojska angielskie nie stawiały żadnego oporu, a placówki brytyjskie pozostały na dawnych miejscach.

Rozwój dalszych wypadków oczekiwany jest z największym zainteresowaniem.

**Tokio**, 3/VII (Rador). Korespondent agencji Reutera dowiaduje się, że według nadeszłej do Tokio depeszy wojskowej dwa tygodnie wystarczyły dla wojsk japońskich, by przeprowadzić ciężkie zadanie odcięcia stolicy Chin marszałka Czang-Kai-Szeka od źródeł zaopatrzenia przez Indochiny francuskie. Działania bowiem w tym kierunku rozpoczęła armia japońska dnia 17 czerwca b. r.

Możliwości zaopatrywania Czungkingu przez Indochiny zostały przecięte przez zajęcie miasta Łunchow, położonego o 25 km od granicy Indochin. Również miejscowości Minking i Chenakwan znajdują się pod kontrolą japońską.

# Szukają grobów niemieckich w Polsce

**Moskwa** 3. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi, że do Moskwy przybyła niemiecka delegacja wojskowa, na czele której stoi generał Gleise von Horstenau.

Delegacja ma się zająć przeniesieniem zwłok poległych podczas walk w Polsce żołnierzy niemieckich, których groby pozostały na terytorium, okupowanym następnie przez armię sowiecką.

«Ze strony sowieckiej bierze w rokowaniach udział komisja z generałem [illegible] na czele.

# Flota Stanów Zjednoczonych wywołała niepokój w Japonii

**Tokio**, 3/VII (Rador). Prasa japońska, a zwłaszcza dziennik «Nichi Nichi» zapewnia, że powrót floty amerykańskiej do bazy na wyspach Hawajskich przyczynił się niepotrzebnie do wywołania w Japonii stanu zdenerwowania. Amerykanie powinni jednak wiedzieć, że Japonia gotowa jest aż do ostateczności.

Dziennik dodaje jednak, że możliwe jest, iż Stany Zjednoczone zachowają spokój.

Z drugiej strony dziennik «Asahi» stwierdza, że Wielka Brytania wywołała panikę w Hong-Kongu, aby spowodować interwencję Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone — dodaje dziennik — mogą wysłać swą flotę nawet na wyspy Filipińskie, fakt ten jednak nie zmieni w niczym japońskiej polityki zagranicznej, zapowiedzianej przez rząd, w myśl której akcja Japonii na południowo-zachodnim Oceanie Spokojnym prowadzona będzie nadal energicznie.

# Ameryka nie chce słyszyć o azjatyckiej doktrynie Monroego

**Waszyngton**, 3/VII (Rador). Rząd amerykański oświadcza, iż jakkolwiek Japonia powołuje się na doktrynę Monroe w odniesieniu do Azji, polityka amerykańska na Dalekim Wschodzie pozostanie niezmieniona odnośnie do istniejących traktatów, otwartych drzwi w Chinach i wykluczenia wszelkich zmian na Oceanie Spokojnym.

# „Niebezpieczeństwo jakiego nie zna historia"

## Stany Zjednoczone przygotowują obronę

**Waszyngton 3. 7. (Rador)** Nowy minister wojny, Stimson, oświadczył przed komisją wojskową Senatu, że nie wierzy w bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych, jeśli naród amerykański z założonymi rękami czekać będzie na najazd swych wybrzeży.

Minister Stimson oświadczył następnie:

«Grozi nam niebezpieczeństwo jakiego nie zna dotąd nasza historia. Dziś czas potrzebny dla naszego dozbrojenia zależy w wielkiej mierze od nieustannej kontroli Oceanu Atlantyckiego ze strony Wielkiej Brytanii. W tych warunkach każda pomoc, jakiej możemy udzielić bez szkody dla nas samych potędze morskiej na północnym Atlantyku oznacza w wielkiej mierze nasze własne bezpieczeństwo i możność odpowiedniego przygotowania się na nadchodzące wypadki.

Obecnie sytuacja jest bardziej krytyczna, aniżeli w jesieni ub. roku, gdy znieśliśmy zakaz wywozu broni, a czas, jaki możemy zyskać dzięki istnieniu na Atlantyku potęgi morskiej Wielkiej Brytanii jest dla nas o wiele cenniejszy.

Nikt z nas nie życzy sobie wysłania za Ocean wojsk amerykańskich, chyba w razie konieczności obrony Stanów Zjednoczonych. Poza tym jestem przekonany, że Stany Zjednoczone mogą być doskonale bronione przy użyciu środków biernych.

Następnie minister podkreślił, że na skutek przedłużenia linii obronnej Stanów Zjednoczonych, linia ta obejmuje obecnie Porto rico, Bermudy, Nową Ziemię i północno - wschodnią Kanadę. Należy uznać, że gdyby potężnemu nieprzyjacielowi udało się zyskać podstawę operacyjną w jednym z tych punktów, wybrzeże wschodnie Stanów Zjednoczonych wystawione było by na niszczący atak. Sytuacja przedstawia się o tyle krytycznie, że wszystkie wymienione punkty, z wyjątkiem Portorico, wplątane są w obecną wojnę.

Minister Stimson odczytał następnie przed komisją deklarację z żądaniem wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej i systemu wyszkolenia wojskowego i zalecił natychmiastowe głosowanie nad tym projektem, ponieważ przyjęcie takiego projektu ustawy pozwoli każdemu obywatelowi ocenić krytyczną sytuację i wyjątkowe okoliczności, w obliczu których znalazła się Ameryka, a którym przeciwstawić się muszą wszyscy obywatele.

Na zapytanie jednego z senatorów, czy minister uważa za konieczne wysłanie wojsk amerykańskich do Europy, min. Stimson odpowiedział:

«Sądzę, że dziś nie zachodzi ta konieczność. Nie sądzę nawet, abyśmy mogli wyładować nasze wojska w Europie».

Minister dodał, że nie widzi nawet możliwości interwencji Stanów Zjednoczonych w Europie w sensie wysłania tam wojsk.

W końcu posiedzenia komisja zatwierdziła nominację p. Stimsona na ministra 14 głosami przeciw 3.

Następnie zabrał głos nowy minister marynarki wojennej płk. Knox, który ograniczył się do odczytania przed komisją swego artykułu w «Chicago Daily News». W artykule tym minister uznaje konieczność przyjścia sprzymierzonym z pomocą bez konieczności bezpośredniego przystąpienia do wojny. Wszelka pomoc aliantom skierowana jest bowiem przeciw śmiertelnemu wrogowi Stanów Zjednoczonych.

# Ograniczenie dostaw

## broni i amunicji z Ameryki

**Waszyngton 3. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że prezydent Roosevelt podpisał wczoraj projekt ustawy, mocą której nadwyżka zapasów broni i amunicji armii amerykańskiej nie będzie mogła być sprzedawana Anglii. Ustawa ma na celu wzmocnienie potencjału obronnego Stanów Zjednoczonych.

Na mocy tej ustawy Anglia nie będzie mogła nabyć od Stanów Zjednoczonych znajdujących się w tej chwili w budowie 20 torpedowców amerykańskich.

Poszczególne artykuły ustawy stwierdzają, że nie może być sprzedana żadna broń, okręt, samolot, amunicja i inny materiał wojenny, zamówiony dla armii, lub marynarki amerykańskiej. W jednym wypadku tylko dopuszczalna jest sprzedaż: jeśli naczelny dowódca armii, lub floty orzeknie, że materiał ten nie jest niezbędnie potrzebny dla obrony Stanów Zjednoczonych.

# Min. Eden o armii polskiej

## walczącej u boku Anglii

**Londyn 3. 7. (Rador)** Minister wojny Eden oświadczył wczoraj w Izbie Gmin:

«Kilka jednostek armii polskiej i armii czeskiej przybyło do Anglii i znajduje się w tej chwili w trakcie reorganizacji. Na razie nie mogę nic więcej oświadczyć na ten temat, mogę jednak powiedzieć, że te jednostki są mile widziane w naszej walce przeciw wspólnemu wrogowi».

Odnośnie do obrony Irlandii minister Eden oświadczył, że załoga północnej Irlandii została rozłożona w myśl wymagań strategicznych.

Odpowiadając na zapytanie jednego z posłów wicepremier Attlee oświadczył, że rząd brytyjski zdaje sobie dokładnie sprawę z doniosłości zachęcenia do dalszej walki możliwie wszystkich sił francuskich zdolnych i gotowych do dalszych bojów.

Minister dodał, że rząd zajmuje się bliżej tą sprawą.

# Minister Iraku w Syrii

## po rozmowach z rządem tureckim

**Londyn. 3/VII (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi, że generał Nuri Es Said, minister spraw zagran. Iraku, przybył we wtorek rano do Damaszku w drodze z Ankary, gdzie brał udział w rokowaniach z rządem tureckim. Minister wyjechał wkrótce w dalszą drogę do Bagdadu.

Według ogólnego mniemania Nuri Es Said omawiał m. in. problem przyszłego ustroju Syrii w razie ewentualnej akcji państw osi przeciw temu krajowi.

W czasie swego krótkiego pobytu w Damaszku generał nawiązał łączność z konsulami Wielkiej Brytanii, Turcji i Iraku w Syrii, jak również z szeregiem osobistości syryjskich.

Wizyta ministra Nuri Es Said w Damaszku wywołała wielkie zainteresowanie.

# Minister Litewski w Moskwie

**Moskwa. 3/VII (Rador).** Komisarz ludowy spraw zagranicznych Mołotow przyjął przybyłego do Moskwy nowego litewskiego ministra spraw zagr. Mickiewiczusa.

Konferencja obu ministrów trwała 2 godziny.

# Wydalenie korespondenta

**Berlin 3. 7 (Rador)** Agencja DNB donosi, że władze niemieckie wydaliły z Rzeszy korespondenta dziennika «Neue Zuericher Zeitung» dra Caratsch, za próby zakłócenia stosunków niemiecko-sowieckich.

# Na lądzie, na morzu i w powietrzu

# WOJNA WŁOSKO-ANGIELSKA

**Londyn, 3/VII (Rador).** Agencja Reutera przynosi następujący komunikat urzędowy z Nairobi, ogłoszony w poniedziałek wieczór:

Miejscowość Moyale, położona na terytorium brytyjskim, w pobliżu granicy abisyńskiej, zaatakowana została dwukrotnie w ciągu dnia, jednak oba ataki zostały powstrzymane.

Pierwszy atak poprzedzony został silnym ogniem artylerii.

Straty brytyjskie — jak donoszą — były bardzo małe.

Jednocześnie lotnictwo brytyjskie było bardzo czynne na całym froncie. Samoloty zbombardowały dwie pozycje artylerii włoskiej i zdezorganizowały konwój włoskich wojsk zmotoryzowanych.

**Kairo 3. 7. (Rador)** Komunikat dowództwa marynarki brytyjskiej donosi, że między 27 a 30 czerwca brytyjskie siły morskie i lotnicze, operujące we wschodniej części Morza Śródziemnego zniszczyły 4 włoskie łodzie podwodne.

W związku z zatopieniem w dniu 27 czerwca włoskiego kontrtorpedowca «Espero», donoszą, że 44 członków załogi okrętu zostało uratowanych.

**Kairo 3. 7. (Rador)** Dowództwo brytyjskich sił lotniczych donosi, że samoloty brytyjskie przeprowadziły w poniedziałek skuteczny atak na Gondar i Azozo w Abisynii. Zbombardowane zostały samoloty włoskie, stojące na ziemi. Jeden z tych samolotów został zapalony, a 3 innych poważnie uszkodzonych.

Stojące w pobliżu hangarów budynki zostały również zapalone. Zbombardowana została również skutecznie główna droga.

Atak ten został przeprowadzony mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej. Formacje samolotów nie odniosły żadnych uszkodzeń.

Jedna z eskadr bombowców brytyjskich zaatakowała rafinerię nafty w Augusta na wschodnim wybrzeżu Sycylii. Obrzucona bombami z nieznacznej wysokości rafineria została podpalona.

Wszystkie samoloty wróciły.

W rejonie Kenii samoloty brytyjskie przeprowadziły ważne wywiady, odkrywając jednocześnie jeden z ośrodków w rejonie Moyale.

W poniedziałek po południu bombardowana była miejscowość Marsa - Matruh.

**Londyn 3. 7. (Rador)** Dowództwo brytyjskich sił zbrojnych w Kairze donosi, że działania wojenne w Capuzzo i w rejonie Sidi Azeiz prowadzone są nadal przez wysunięte placówki brytyjskie przeciw siłom włoskim, które otrzymały posiłki.

W Somali brytyjskie patrole lotnicze dokonały skutecznych nalotów nad rejonem Bulamo.

# Posunięcia włoskie

## przeciw Wielkiej Brytanii

**Rzym, 3/VII.** Stanowisko Hiszpanii wobec Anglii określane jest obecnie jako «prebelligerenza» (stan przed wojną).

W Madrycie wiszą od szeregu dni plakaty, wysuwające hiszpańskie żądania imperialne, a mianowicie żądające Rio Tinto, Penarrola, Oranu i Gibraltaru.

Dziennik «Alcazar» pisze, że Hiszpania przez swą krew zaprowadziła europejski porządek w Afryce północnej i obecnie musi wysunąć swe historyczne żądania. Państwa zachodnie, które od 5 generacji wywierały swój wpływ, muszą liczyć się z tym faktem.

W kołach włoskich wyrażany jest pogląd, że Gibraltar jest nie do zdobycia od strony morza, natomiast da się zaatakować od strony lądu.

Gen. Gayda w ten sposób określa taktykę Włoch na Morzu Śródziemnym: Chodzi mianowicie o to, aby poddać ścisłej kontroli cieśniny Gibraltaru i Suezu i skrępować bazy morskie i lotnicze Wielkiej Brytanii. Już obecnie Anglia musi podtrzymywać swe połączenie z Dalekim Wschodem drogą okrężną dokoła Afryki. Nadto musi utrzymywać poważne siły na Morzu Śródziemnym. W Egipcie skoncentrowano 250000 ludzi a na granicy Erytrei stoją liczne wojska z południowej Afryki. Siły włoskie podjęły na wszystkich frontach przeciw Anglii powolną ale rozkruszającą ofensywę, która ma urzeczywistnić etapami, bez efektownych wydarzeń, ale skutecznie.

Do źródła tych posunięć należy zaliczyć hiszpański nacisk na Gibraltar.

Równocześnie prasa włoska donosi o oznakach konfliktu między Anglikami a Burami w Południowej Afryce. Szczególnie w Transwalu zachowanie Hertzoga miało wywoływać niepokoje.

# Komunikat włoski

**Rzym 3. 7. (Rador)** Komunikat wojenny włoski podaje, że na granicy Cyrenajki samoloty włoskie, mimo nieprzyjających warunków atmosferycznych, obrzuciły bombami brytyjskie kolumny pancerne, uszkadzając i podpalając kilka aut pancernych. Dwa samoloty nie wróciły.

W Afryce wschodniej lotnictwo włoskie bombardowało skutecznie urządzenia portowe i magazyny w porcie Berbera.

Atak samolotów brytyjskich na Augusta został udaremniony dzięki skutecznemu działaniu obrony przeciwlotniczej. Straty materialne są nieznaczne. [illegible] by zostały ranne.

# 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** działania wojenne ograniczyły się do akcyj bombardowania lotniczego obu stron walczących. Lotnictwo niemieckie zaatakowało port Vick w Szkocji płn., oraz okolice kanału Bristol. Lotnictwo angielskie bombardowało niemiecką bazę morską w Kilonii, oraz cele wojskowe w Hamburgu, Hamm, Duisburgu, Meiderich, Deichshausen, Bremie, Wesel, Kolonii, Venlo, Rotterdam i tp.

**W AFRYCE** północnej natarcie angielskie na pograniczu Cyrenajki trwa, jednocześnie Anglicy atakują pogranicze Abisynii, w rejonie m. Gondar i Azozo. Lotnictwo angielskie działa również w rejonie Kenya i Moyale w Afryce wschodniej. Lotnictwo włoskie atakowało urządzenia i składy portu w Berbera i odpierało akcje lotnictwa angielskiego.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Proprietar și redactor responsabil: **Kazimierz Hawran.**

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt piątek 5 lipca 1940
Nr. 615 (154)

Założyciel
TYTUS CZEKAWSKI
=
Înreg. la Tribunal Ilfov Registru Publ. Nr. 696/939.
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-66-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# W dniu żałoby narodowej

## Minuta milczenia w całym Kraju

## Posiedzenia Parlamentu i Senatu

Dzień 3 lipca, dzień żałoby narodowej, przeżyli wszyscy obywatele Rumunii w głębokim skupieniu.

Na wszystkich gmachach państwowych i domach prywatnych w Bukareszcie powiewały flagi, osłonięte do połowy czarnym kirem.

O godzinie 12 wszyscy mieszkańcy stolicy oraz liczni uchodźcy z Besarabii i północnej Bukowiny uczcili ten dzień jednominutowym milczeniem. Wszystkie tramwaje i pojazdy stanęły, a w fabrykach oraz zakładach przemysłowych wstrzymano prace.

Po jednominutowym milczeniu życie stolicy powróciło do normalnego trybu.

# Żałobne posiedzenia Izb

W dniu 3 bm. o godzinie 17,15 odbyło się pod przewodnictwem prof. Radulescu Motru posiedzenie Izby Deputowanych, na którym byli obecni m. in. pp. ministrowie: Vaida Voevod, Gh. Ionescu - Sisesti, Nistor, Bentoiu Dragomir, Macovei, Vantu oraz admirał Pais.

Otwierając posiedzenie prof. Radulescu Motru powiedział:

«Panowie deputowani, wobec ciężkich i smutnych wydarzeń ostatnich dni, a szczególnie z powodu ewakuowania drogich nam prowincji Besarabii i północnej Bukowiny, rząd J. K. Mości Karola II ogłosił dzień dzisiejszy dniem żałoby narodowej.

Odraczamy nasze obrady na inny dzień.

W chwili obecnej, pozostańmy w głębokim skupieniu.

(Wszyscy obecni powstawszy, uczcili jednominutowym milczeniem dzień żałoby narodowej).

Zamykam dzisiejsze posiedzenie na znak żałoby, a termin przyszłych obrad, zostanie podany do wiadomości panów w odpowiednim czasie».

O godzinie 16.10 odbyło się pod przewodnictwem p. A. Teodorescu posiedzenie Senatu w obecności pp. ministrów: Argetoianu, Ionescu - Sisesti, dr Hortolomei I. Nistor oraz Gh. Grigorovici.

Zabierając głos p. A. Teodorescu oświadczył:

«W dzisiejszym dniu strasznego bólu wszystkich Rumunów, pozostańmy przez chwilę w skupieniu».

Po minucie milczenia p. A. Teodorescu zamknął posiedzenie.

# Komunikat sztabu głównego

Komunikat Sztabu Głównego z dnia 3 lipca br. podaje:

Dnia 3 lipca o godzinie 12 w południe ukończona została ewakuacja wojskowa północnej Bukowiny i Besarabii. Ewakuacja ludności cywilnej trwa nadal. Nasze wojska wycofały się na południe i zachód od następującej ogólnej linii: Sipotele — rzeka Suczawa — Nowe Fratowce — rejon Herta — Prut.

# Spieszmy z pomocą uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny

## Odezwa Polskiego Komitetu Obywatelskiego

Wypadki wojenne ostatnich dni zmusiły duże masy mieszkańców Besarabii i Bukowiny do opuszczenia dotychczasowych siedzib i szukania opieki w głębi kraju. Nadeszła chwila, w której obowiązek daleko idącej pomocy, ciążący na wszystkich mieszkańcach Państwa Rumuńskiego musi być zrealizowany.

Pomni wielkodusznej życzliwości Rządu Rumuńskiego i całego Społeczeństwa Rumuńskiego wobec nas uchodźców polskich, korzystających w dalszym ciągu z Jego wydatnej pomocy i okazywanego nam wielkiego serca, a przy tym świadomi własnego nieszczęsnego losu, narzuconego nam z woli rozgrywających się zmagań narodów — wzywamy was Polacy do pospieszenia z pomocą rumuńskim towarzyszom niedoli uchodźczej w granicach waszych możliwości. Wiemy i rozumiemy, że warunki obecnego naszego bytowania zmusiły nas do skromności posuniętej w niejednym wypadku do ostatecznych granic, jednakże przekonani jesteśmy, że nietylko pomocą materialną, ale i życzliwą radą, natychmiastową opieką, a nadewszystko bezwzględną usłużnością wobec nowej rzeszy nieszczęśliwych — dopomóc możemy sprawie opieki nad uchodźcami.

Starajmy się chociażby w ten skromny sposób dać wyraz naszej głębokiej i szczerej wdzięczności wobec Narodu Rumuńskiego, który w chwili tragedii, jaka dotknęła nas, uchodźców Polaków, umiał stanąć na wysokości zadania i okazać nam tyle szlachetnego humanitaryzmu.

Bukareszt, 30 czerwca 1940.
**Komitet Obywatelski.**

# Min. Gigurtu szefem sztabu

## „Partii Narodu"

**Decyzja Nr. 5 Partii Narodu:**

Art. 1. P. E. Urdarianu, szef Głównego Sztabu, przechodzi do szeregów Partii Narodu.

Art. 2. P. I. Gigurtu zostaje mianowany szefem Głównego Sztabu Partii Narodu.

Bukareszt, 3 lipca 1940.
Sanatate!
Karol R.
Szef Głównego Sztabu «P. N.»
E. Urdarianu

**LIST MIN. URDARIANU**

Na mocy decyzji Nr. 5 Naczelnego Kierownictwa Partii Narodu z dnia 3 lipca br. został zamianowany szefem Głównego Sztabu Partii Narodu p. Ion Gigurtu, b. min. spraw zagranicznych.

Opuszczając moje dotychczasowe stanowisko z powodu powierzenia mi innych zadań, które wymagają wiele wolnego czasu, żałuję bardzo że nie mogę poświęcić całej mojej pracy Partii Narodu, pozostaję jednak nadal jej członkiem.

Jako żołnierz Partii Narodu, życzę nowemu szefowi Głównego Sztabu owocnej pracy oraz wołam z głębi serca: Niech żyje Król! Niech żyje narodowa Rumunia! Sanatate!

**E. Urdarianu**

# Nabożeństwo żałobne

W dniu 3 bm. zostało odprawione w Bukareszcie w kościele Brezoianu żałobne nabożeństwo za poległych synów Besarabii i Bukowiny w służbie dla Ojczyzny.

Mszę żałobną, na którą przybyli liczni uchodźcy z obu utraconych prowincyj, celebrował ks. Dron w asyście licznego duchowieństwa.

# Zawieszenie kar

Ministerstwo sprawiedliwości wysłało do wszystkich trybunałów karnych następujący cyrkularz:

Na podstawie art. 536 postępowania cywilnego oraz na skutek zmobilizowania licznych roczników, zostały zawieszone do dnia 15 listopada br. wszystkie kary, nie przekraczające terminu 4 miesięcy więzienia.

# Szwajcarskie echo zaboru Bessarabii

**Genewa. 4/VII (Rador).** Pod tytułem «Nowy Anszlus» redaktor [illegible] dziennika «Tribune de Genève» pisze, że natychmiast po zajęciu oderwanych prowincyj Besarabii i północnej Bukowiny, zaprowadzono na tych ziemiach dyktaturę proletariatu.

Dziennik przypomina, że po wielkiej wojnie, gdy głos w Besarabii należał tylko do władz i ludności besarabskiej, ludność ta ogłosiła niepodległość Besarabii pod nazwą «Demokratycznej Rzeczpospolitej Mołdawskiej». Przy tej sposobności ludność stwierdziła, że ponad połowa ludności uważała się za Rumunów i dlatego zażądała ponownie wojsk króla Ferdynanda, a następnie przyłączenia do Rumunii w myśl prawa samostanowienia narodów.

# Min. Csaky nie był w Wiedniu

**Budapeszt 4. 7. (Rador).** Węgierskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości, jakoby minister spraw zagr. hr. Csaky miał w sobotę przeprowadzić w Wiedniu 4-rogodzinną rozmowę z ministrem spraw zagr. Rzeszy Ribbentropem.

# Głosy prasy

## o nieszczęściu Rumunii

W «Romania» z dnia 3 b. m. czytamy:

«Dziś opuszczają ukochaną ziemię Besarabii i północnej Bukowiny ostatnie oddziały wojsk rumuńskich.

Ze zbolałym sercem, z oczami pełnymi łez, skamienieni wobec tak ciężkich cierpień, jakie nas spotkały, w głuchym takcie miarowych kroków ostatnich żołnierzy, opuszczających drogie prowincje, biją wolniej serca wszystkich Rumunów.

Od pięciu dni żyjemy w straszliwej męczarni.

Rumuni, zapamiętajcie sobie dobrze dzień 3 lipca 1940 r.

Złóżcie uroczystą przysięgę, że zaniechacie niepotrzebnych słów i dyskusyj, przysięgnijcie, iż będziecie ludźmi czynu, przysięgnijcie, że będziecie dzielnymi i nie zapomnicie nigdy o Besarabii i Bukowinie».

«Universul» pisze: «Rząd uchwalił, iż dzień dzisiejszy jest dniem żałoby narodowej z powodu odstąpienia Besarabii i północnej Bukowiny, dlatego ludność cywilna uczciła ten pamiętny dzień jednominutowym milczeniem. Prawdziwi Rumuni jednak, w sercach których pozostanie otwarta rana z powodu utraty tych dwóch prowincyj, zachowają nadal żałobę, aż do czasu, kiedy zatryumfują prawda i sprawiedliwość.

Wierząc w ostateczną sprawiedliwość, przesyłamy naszym braciom z Besarabii i Bukowiny nasze serdeczne pozdrowienia zapewniając że ich cierpienia oraz nasze wysiłki, nie pójdą na marne».

W «Curentul» czytamy: «Umilkły dzwony w kościołach położonych między Prutem a Dniestrem. Przed grobami naszych wojewodów, którzy spoczywają na Bukowinie, najeźdźcy zgasili płonące znicze. Na ziemiach Besarabii i Bukowiny chwalono Stwórcę. Jutro może już zuchwali najeźdźcy zniszczą i zbezczeszczą obrazy świętych.

Od Chocima po Cetatea Alba, od Bojan do Vatra Dornei, łany i domostwa odczuwają już dziś kajdany niewoli. Piękne zabytki kościelne zostaną zniszczone, a liczni wierni skazani zostaną na ciężkie cierpienia i prześladowania.

W dzisiejszej przełomowej chwili wierzymy jednak w lepszą przyszłość.

Ani knut najeźdźcy, ani żadne kajdany, ani wygnania w dalekie mroźne krainy Rosji, nie potrafią zniszczyć elementu rumuńskiego.

«Jurnalul» pisze: Dzień 3 lipca, jest dniem ogólnej żałoby w Rumunii.

Opłakujemy naszych braci, którzy byli zmuszeni pozostać w Besarabii i północnej Bukowinie. Przyjmujemy z otwartymi ramionami tych, którzy pozostawiwszy wszystek swój dobytek, udali się na wędrówkę, aby móc żyć w wolnym kraju.

Witamy ich serdecznie wpośród nas. Podzielimy się z nimi wspólnie tym, co posiadamy, dając tym samym przykład prawdziwej solidarności narodowej. Przeżyliśmy w ciągu licznych wieków różne cierpienia. Wyjdziemy zwycięsko i z tej przełomowej chwili.

Rozpoczniemy dalszą pracę zjednoczeni wokół Króla».

## Wieczne prawa

Błyskawiczny przebieg kampanii wojennych, nowa taktyka zastosowana w wojnie, przewaga w niej broni pancernej i lotniczej, a zwłaszcza fantastyczne tempo wydarzeń wszystko to słusznie utwierdza ludzi w przekonaniu, że oprócz wojny, przeżywamy pewnego rodzaju rewolucję pojęć i systemów politycznych.

Kampania francuska trwała mniej więcej tak długo jak polska, — około sześciu tygodni — mimo, że jak stwierdza komunikat niemiecki, armia Rzeszy miała znacznie dogodniejsze strategiczne bazy wypadowe w stosunku do Polski, mogła bowiem Polskę atakować z kilku punktów naraz, nie potrzebowała obchodzić fortyfikacyj i pokonywać najpierw przedpola holenderskiego i belgijskiego. Czy jednak to niezwykłe tempo wydarzeń, te fantastyczne, jak na pojęcia przedwojenne, rajdy kolumn zmotoryzowanych nawet poprzez takie państwa jak Francja, nie należące ostatecznie do państw małych, odbierają rację bytu państwom mniejszym? Czy Europa wobec nowej metody wojennej musi scalić się w jeden organizm polityczny z przekreśleniem podziału na narody wolne?

»Journal de Geneve« z dnia 28 czerwca bardzo słusznie przypomniał że każda nowa i rewolucyjna taktyka wojenna, zaskakując armie, trzymające się starego szablonu, prowadzi zazwyczaj do nadania działaniom wojennym tempa wprost oszałamiającego. W r. 1806, kiedy motory były nieznane, a o lotnictwie nawet nie śniono, Napoleon podbił Prusy — jak przypominał »Journal de Geneve« — w ciągu 20 dni. Książe Ludwik pruski i Blücher, który miał następnie zadać Napoleonowi śmiertelny cios pod Waterloo, byli zupełnie bezradni wobec takiego tempa wydarzeń, tak samo jak bezradnymi byli generałowie i arcyksiążęta austriaccy, którzy dowodzili armią o świetnej podówczas reputacji.

Taktyka napoleońska tak długo odnosiła sukcesy, dopóki przeciwnicy jego nie zaczęli sami jej stosować udoskonalając ją i rozwijając. Tempo wojny wróciło do dawnej normy. Wojna z r. 1914—1918 znowu stała się wojną przewlekłą, mimo, że w jej ostatniej fazie, w zastosowaniu zwłaszcza przez Focha olbrzymiej ilości czołgów, kryły się elementy nowej taktyki wojennej, rozwiniętej następnie przez Niemcy.

Napoleon podbił Prusy w ciągu 21 dni, ale Prusy nie przestały przez to istnieć. Kampanie napoleońskie nie pozbawiły narodów mniejszych racji bytu. Przeciwnie, zasada narodowościowa właśnie po Napoleonie najpilniej się rozwinęła.

Albowiem nie można budować trwałych systemów politycznych, nie uwzględniając istnienia ludzi i narodów. Rewolucje, przewroty w taktyce wojennej, przemoc materialna nie zetrą z powierzchni ziemi właściwości narodowych, które również są faktami, może silniejszymi od faktów czysto materialnych. Każda akcja wywołuje bowiem kontrakcję, każda rewolucja kontrrewolucję, każda nowa taktyka staje się z czasem stara. A narody, jak i ludzie, żyją tymczasem dalej. I tak jak błędem było by nie uwzględniać w pracy politycznej nowych faktów i nowych objawów życia, błędnym było by również przekreślanie tego wszystkiego, co stanowi tradycje i doświadczenie Europy od stuleci.

### Na szalach wojny

## Zielona wyspa

W swym ostatnim przemówieniu p. Eden, minister wojny W. Brytanii, niedwuznacznie dał nam do zrozumienia, iż atak niemiecki na Anglię oczekiwany jest od strony Irlandii. Usłyszeliśmy też sugestię, iż wobec tego, iż wyspa ta jest właściwie bezbronna, żołnierz angielski zaś jest nielubiany w Irlandii, rolę załogi na wyspie tej mogły by pełnić oddziały polskie, lub czeskie, zorganizowane obecnie po ewakuacji ich z Francji, ew. oddziały francuskie tworzone w Anglii przez gen. de Gaulle. Na korzyść takiego rozwiązania sprawy przemawia m. in. fakt, że zarówno żołnierze polscy, jak i czescy czy francuzy są katolikami, wojska te więc mogłyby być gościnnie przyjęte przez Irlandczyków, również katolików gorliwych.

Że żołnierz polski, gorliwie wierzący i praktykujący katolik, zrobiłby na Irlandczykach, gorliwych katolikach, jaknajlepsze wrażenie, nie ulega to dla nas żadnej wątpliwości. I nie ten wgląd dla nas w tej chwili jest ważny. Wydaje nam się, iż mimo wszystko, ważniejsza dla nas musiałaby być rola militarna do jakiej żołnierz polski z Irlandii miałby być użyty. Zanim rolę tę ocenimy właściwie, musimy przypomnieć szereg faktów znanych zresztą ogólnie z historii. Tak więc ludność Irlandii istotnie, od wieków katolicka, jest do wyznania swego niemniej od polskiej przywiązana. Umiała nawet emigrować za Ocean, byle tylko wiarę swą swobodnie wyznawać. Ludność ta, podobnie do polskiej, miłuje też wolność nadewszystko. Potrafiła też w r. 1922 po długich, ciężkich walkach wybić się na niepodległość, tworząc Wolne Państwo Irlandii. Walki te nie odbyły się bez ofiar, nic tedy dziwnego, iż żołnierz angielski, jak to słusznie p. Eden potwierdził, nie może być w Irlandii już dziś, ledwie po 18 latach lubiany, czy popularny. Jeszcze jednak nie o to nam chodzi. Natomiast znów p. Edenowi przyznać musimy rację, gdy twierdzi, iż »Irlandia właściwie jest bezbronna«. Dlaczego? Siły zbrojne Irlandii mają znaczenie raczej polityczne, niż wojskowe, gwarancji bytu niezależnego widzi Irlandia nie w swym szczupłym pogotowiu zbrojnym, a we wspólnocie z Imperium Brytyjskim, do którego jako dominium należy. Inaczej — to Anglia wszystkimi swymi siłami ma bronić jednego ze swych dominiów. Póki wojna toczyła się nad Wisłą, na fiordach Norwegii, we Flandrii, czy nad Sekwaną, sprawa ta nie wysuwała się wcale na plan pierwszy. Dziś — rzecz zupełnie inaczej się przedstawia.

Dziś, jak widzimy, pisaliśmy to zresztą na tym miejscu niejednokrotnie, wyspa angielska któregoś dnia może się znaleźć w krzyżowym ogniu eskadr lotniczych, wylatujących z baz umieszczonych na wybrzeżu francuskim czy fryzyjskim i skandynawskim. Więcej, dziś minister wojny Anglii mówi, iż Anglia może być zaatakowana nie ze wschodu, t. zn. z wybrzeża fryzyjskiego, a od zachodu, od strony opanowanej uprzednio, neutralnej i nieobronnej Irlandii. Dlaczego? Bo, rzecz prosta, atak tędy miałby większe powodzenie. Trzeba pamiętać, o czym również nieraz na tym miejscu pisaliśmy, iż gros ośrodków wytwórczych angielskich zgrupowanych jest na zachodniej części wyspy angielskiej. Od wschodu broni jej szerokość terytorium angielskiego, najeżona potężną obroną przeciwlotniczą. Natomiast ośrodki te (żelazo, węgiel) ujęte w trójkąt: Bristol-Lancaster-Hull są od strony zachodu b. wrażliwe.

Opanowana Irlandia może być dobrą bazą dla ataku na Anglię zachodnią. Do opanowania więc tej wyspy przez Niemców Anglia nie może dopuścić tak, jak np. do niedawnego zajęcia przez Niemców wyspy Jersey. Ale do obrony Irlandii muszą być zaangażowane znaczne siły. Irlandia mierzy ok. 80 tys. kil. kw. z 3 przeszło milionami mieszkańców.

Desant też niemiecki na wyspę tę, o ile Anglia zechce jej bronić wszystkimi swymi siłami, może stać się imprezą dla Niemiec bardzo ryzykowną.

Jeszcze Napoleon powiedział, że skuteczność operacji desantowej zależy od panowania na morzu.

## Irlandia gotuje się
### do zdecydowanej obrony

**Dublin**, 4/VII (Rador). Irlandzki minister obrony narodowej oświadczył, że jakkolwiek naród irlandzki odnosił się dotychczas z zupełną obojętnością do konfliktu europejskiego, a tyle obecnie zaznacza się ogólne zrozumienie konieczności obrony Irlandii przeciw wszelkiemu niebezpieczeństwu.

Ziemia irlandzka — oświadczył minister — nie może stać się dla nikogo bazą i Irlandczycy przeciwstawiają się wszelkiej próbie wylądowania.

**Nowy Jork**, 4/VII (Rador). Korespondent D. N. B. twierdzi, że w kołach irlandzkich w Ameryce zapewniają, jako by Wielka Brytania udzieliła Irlandii w ostatnich dniach gwarancji przeciw niemieckiemu najazdowi.

Brytyjska oferta gwarancyjna zawiera m. in. punkt, mocą którego z pomocą Irlandii mają być [illegible] wysłane wojska polskie i czeskie pod warunkiem, że dowództwo obrony Irlandii powierzone zostanie dowódcy angielskiemu.

**Londyn**, 4/VII. W związku z pogłoskami, jakoby ofensywa niemiecko-włoska miała się rozpocząć od ataku na Irlandię, »Daily Mail« podkreśla, że Irlandia jest jednym z ważnych bastionów Anglii i musi być za wszelką cenę umocniona. Niewątpliwie istnieją już odpowiednie plany, gdyż Anglia musi być gotowa na każde wezwanie udzielić Irlandii pomocy. Garnizony w północnej Irlandii muszą być znacznie powiększone.

### Człowiek, który chce rządzić w U. S. A.
## Wendell Louis Willkie

Kto to jest Wendell Louis Willkie, republikański kandydat na Prezydenta Stanów Zjednoczonych?

Jest to jeden z młodszych, jak to się dziś mówi, »dynamicznych« polityków Ameryki. Początkowo był demokratą i w latach 1932 i 1936 głosował za wyborem Roosevelta.

Można go coprawda nazwać »kandydatem ostatniej minuty«. Po raz pierwszy bowiem wymieniono jego nazwisko w związku z wyborami prezydenta dopiero przed 2 miesiącami. Sława jego zaczęła się w chwili, gdy zaproszono go jako fachowca na komisję robót publicznych kongresu, aby dał pewną ekspertyzę. Willkie, który jest przeciwnikiem New Deal Roosevelta, pozwolił sobie na tle tej humorystyczne wycieczki pod adresem prezydenta, które wzbudziły salwy śmiechu wśród zebranych. W Ameryce takie rzeczy uchodzą, a nawet zapewniają popularność.

Wprawdzie potym zaproponowano Willkiemu kandydaturę, ale odmówił. Kampania rozgrywała się między Taftem a Deweyem. Obok nich wymieniano jeszcze Hoovera, Vandenberga i Gannetta. Dopiero przed 2 tygodniami Willkie zdecydował się postawić swą kandydaturę i spotkał się z sympatycznym echem w partii. Liczne a potężne przedsiębiorstwa oświadczyły, że poprą go przy wyborach.

Willkie stoi na stanowisku, że produkcja i handel w Stanach Zjednoczonych powinny być prowadzone przez przedsiębiorstwa prywatne, nie pod ścisłą kontrolą rządową celem uniknięcia praktyk nie »fair«. Poza tym jest zwolennikiem demokracji. W mowach swych często wyrażał się z sympatią o Francji i Anglii. Panuje przekonanie, że nie jest bynajmniej mniej życzliwie usposobiony wobec sprzymierzonych, niż Roosevelt.

Willkie urodził się w r. 1892. Liczy więc 48 lat. Ukończył uniwersytet w Indianie. Jest żonaty i ma dziecko. Od r. 1933 prowadzi olbrzymie przedsiębiorstwo »Common Wealth and Southern Utilities Corporation«, a oprócz tego jest współwłaścicielem wielkiego konsorcjum adwokatów. Uchodzi za znakomitego mówcę, łączącego logikę z dowcipem. Poprowadzi zapewne bardzo ostrą walkę wyborczą, przeciwnik jego lekkiego chleba mieć nie będzie.

Fizycznie i psychicznie wydaje się odpowiedni do ciężkiego zadania, jakie zamierza wziąć na siebie.

### Na granicy włosko-francuskiej
## Wycieczka Mussoliniego

**Rzym**, 4/VII. Mussolini nie brał udziału w rokowaniach o rozejm francusko-włoski, co opinia wiąże z faktem, że armia włoska nie przyczyniła się decydująco do klęski Francji. Obecnie jednak Mussolini udał się na włosko-francuski plac boju, a mianowicie na przełęcz mały św. Bernard. W towarzystwie marsz. Badoglio, ministrów i wyższych oficerów Duce wyruszył z doliny Aosta i przekroczył granicę, gdzie odbył przegląd oddziałów włoskich.

Na przełęczy widnieją ślady bohaterskiego oporu Francuzów, druty kolczaste, rowy strzeleckie, gniazda karabinów maszynowych i pozycje artyleryjskie. Obok w łańcuchu gór Bellandonna wysadzono w powietrze forty Courbaine, Falconiera i Voulais. Mussolini posunął się 6 km za granicę i słuchał objaśnień o przebiegu kampanii.

W tym czasie linię demarkacyjną przekroczył oficer francuski i prosił o pozwolenie zabrania z pobliskiego domku zwłok pewnego oficera francuskiego celem urządzenia pogrzebu. Życzeniu temu stało się zadość.

Po zwiedzeniu doliny Aosty Mussolini udał się do jednego z pobliskich miast, gdzie przebywa król włoski i odbył z nim godzinną rozmowę.

## Włosi zapowiadają
### ofensywę przeciw Anglii

**Rzym**, 4/VII. Opinia włoska przygotowywana jest na wielką ofensywę niemiecko-włoską przeciw Anglii. Według krążących tu pogłosek ofensywa taka jest kwestią najbliższych dni. W niektórych kołach zapewniają, że rozpocznie się w pierwszym tygodniu lipca.

## Co zawiera nowy tom
### niemieckiej Białej Księgi

**Berlin**, 4/VII. Nowy piąty tom niemieckiej »Białej Księgi« przynosi dokumenty dotyczące rozmów francuskiego i angielskiego sztabu głównego ze sztabami Belgii i Holandii. Są tam rozkazy wojskowe wymienionych państw oraz zeznania świadków.

»Biała Księga« dowodzi, że rozmowy sztabowe między Francją a Belgią trwały nieprzerwanie od końca poprzedniej wojny, podobnie jak i rozmowy między Belgią a Anglią. Podobnie miało być i z Holandią.

Dokumenty, znalezione w Belgii, mają dowodzić, że przygotowywany był francusko-angielski przemarsz przez Belgię i Holandię celem zaatakowania Zagłębia Ruhry. Już od września 1939 odpowiedni plan, uzgodniony z Belgią i Holandią był gotów i zapoznano z nim nawet poszczególne jednostki wojskowe.

Nadto »Biała Księga« przynosi znaleziony w Norwegii rozkaz brytyjski, datowany dn. 6 kwietnia w angielskim ministerstwie wojny, a skierowany do brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego, przeznaczonego do Narviku, z którego ma wynikać, że Anglia chciała zagarnąć szwedzkimi rudami w Gallivare.

## Przemianowano
### armię na Litwie

**Kowno**, 4/VII (Rador). Ogłoszono tu ustawę, mocą której armia litewska została poddana reorganizacji i zwać się będzie odtąd litewską armią ludową. Do armii wprowadzeni zostaną komisarze ludowi, którzy prowadzić będą wśród żołnierzy propagandę. Wreszcie żołnierze uzyskali prawo brania udziału w życiu politycznym.

Ustawa rozpoczęła obowiązywać w dniu 2 lipca b. r.

---

31 dni LIPIEC 1940

5

Wilhelma
ewangelicki: Karolina
grecko-katolicki: Anastazego

piątek

| | słońce | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.23 | pełnia |
| zachód | 20,03 | |

# Napięcie na Pacyfiku rośnie
## Tajny układ angielsko-amerykański ?

**Berlin**, 4/VII (Rador). Korespondent agencji D. N. B. donosi z Tokio:

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że miarodajne czynniki japońskie nie posiadają jeszcze ścisłych informacyj odnośnie do tajnego układu flotowego, zawartego między Anglią, a Stanami Zjednoczonymi, o czym już szeroko piszą dzienniki. Niemniej jednak przedstawiciel ministerstwa przypomniał, że już przed kilku laty mówiło się o konferencji »okrągłego stołu«, na której omawiana była kwestia współpracy flotowej angielsko-amerykańskiej.

Ponadto nie ma jeszcze dokładnych wiadomości co do rozwoju sytuacji wojskowej w Hong-Kongu, Japonia nie podjęła tam żadnej akcji, która mogła by usprawiedliwić zarządzenia Wielkiej Brytanii w tym rejonie. Dlatego trudno sobie zdać sprawę, w jakim celu Anglia powzięła te zarządzenia.

**Tokio**, 4/VII (Rador). W związku z zawartym jako by układem flotowym angielsko-amerykańskim dziennik japoński »Kokumin Shimbun« twierdzi, że rokowania prowadzone były ze strony angielskiej przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Waszyngtonie lorda Lothian, przez posła Australii Casey, zaś ze strony amerykańskiej przez sekretarza stanu Cordella Hulla.

Według nadeszłych do Tokio we wtorek wiadomości fakt zawarcia układu flotowego wyjaśnia zdecydowaną i energiczną postawę Wielkiej Brytanii i jej przygotowania na Dalekim Wschodzie.

Układ flotowy ma być bardzo obszerny. Przewiduje on na wypadek zmiany sytuacji międzynarodowej na Oceanie Spokojnym stwierdzenie ze strony Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, iż oba te państwa posiadają tam wspólne interesy.

W tym wypadku oba państwa zmobilizują swe floty i swe bazy morskie i używać ich będą wspólnie.

Ze względu na swe ważne znaczenie polityczne i wojskowe Hong-Kong oddany zostanie w takim razie pod kontrolę amerykańską. Inne bazy morskie na Oceanie Spokojnym, jak Singapore, Port-Darwin, Honolulu itd., oddane zostaną do dyspozycji obu flot.

Układ ten wywołuje żywe zainteresowanie japońskich kół, zarówno urzędowych, jak i nieurzędowych.

Mówi się również, jako by senator Pittman, przewodniczący komisji spraw zagran. Senatu amerykańskiego dał swoje przyzwolenie na układ.

Dziennik »Kokumin Shimbun« dodaje, że okoliczności te wyjaśniają pełne rezerwy stanowisko Wielkiej Brytanii odnośnie do żądania Japonii w sprawie zakazu przesyłania materiału wojennego dla rządu marszałka Czang-Kai-Szeka przez Burmę i Hongkong.

Japonii nie pozostaje nic innego — kończy dziennik — jak czekać na wspólną akcję angielsko-amerykańską.

## Do uchodźców Polaków
### z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjścia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

Arad
Balcic
Botosani
Braila
Brasov
Bukareszt
Buzau
Calafat
Calarasi
Calimanesti
Campulung
Caracal
Cluj
Constanta
Craiova
Dragasani
Falticeni
Timisul de Jos
Focsani
Giurgiu
Galati
Gelesti
Govora Baile
Herculane Baile
Ocnele Mari
Orsova
Pitesti
Pucioasa
R. Sarat
Rosiori de Vede
Slatina
Strehaia
Targoviste
Targu Jiu
Turnu Severin
Vulcana Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 28.

## Ceny chleba w Bukareszcie

Zarząd gminny Bukaresztu ustalił następujące ceny na chleb: ciemny chleb w wadze 700 gr. kosztuje 8 lei, a biały 10 lei.

Ogłoszenia

POKÓJ elegancko umeblowany komfort ewentualnie z utrzymaniem u przy polskiej rodzinie. Telefon 20-61.

PRENUMERUJCIE KURJER POLSKI

## Zmienne losy wojny w Chinach

**Pekin**, 4/VII (Rador). Agencja D. N. B. donosi, że wojska chińskie pod dowództwem generała Sung Tung Hsan zdołały dotrzeć aż w pobliże twierdzy Hajfeng, poczym weszły do miasta.

Dnia 30 czerwca Chińczycy zostali wyparci, po ponownym uderzeniu weszli jednak po raz drugi do miasta, skąd znów zostali wyrzuceni kontratakiem.

## Napływ złota do Ameryki

**Waszyngton** 4. 7. Ministerstwo Skarbu St. Zjednoczonych komunikuje, iż w ciągu tygodnia, który skończył się 26 czerwca do St. Zjednoczonych napłynęło złoto przedstawiające wartość 418,236,631 dolarów. Z tej sumy 241,575,998 dolarów pochodziło z Francji.

Z Anglii przywieziono 101,377,517 dolarów.

Skarb amerykański w ubiegłym tygodniu ujawnił, iż krążownik »Vincennes« przywiózł złoto francuskie, zakupione przez St. Zjednoczone. Nie została jednak ujawniona wartość przywiezionego kruszcu.

## Ameryce Południowej grozi szczególne niebezpieczeństwo
### Minister Knox o polityce U. S. A.

**Waszyngton** 4. 7. (Rador) Odpowiadając na szereg pytań, postawionych mu przez członków komisji spraw morskich Senatu, minister marynarki Knox podkreślił z naciskiem, że Stany Zjednoczone muszą dysponować możliwie najsilniejszą obroną.

— Mimo, iż Stany Zjednoczone nie biorą udziału w wojnie — mówił minister — niebezpieczeństwo istnieje. Wystarczy, aby niektórzy napastnicy zechcieli położyć rękę na niektórych posiadłościach amerykańskich, aby to niebezpieczeństwo stało się bezpośrednie.

Z drugiej strony minister Knox oświadczył, że jego zdaniem do wybuchu obecnego konfliktu przyczynił się Traktat Wersalski. Europa cierpieć będzie przyszłej zimy głód z powodu złych zbiorów i nie odpowiedniego rozdziału zasobów gospodarczych.

Wreszcie minister podkreślił że szczególnie niebezpieczna jest sytuacja południowej Ameryki, do której dostęp dla pewnej kategorii osób nie jest bynajmniej trudny. Gdyby jakieś mocarstwo usadowiło się w Ameryce połudn., Stanom Zjednoczonym groziło będzie śmiertelne niebezpieczeństwo.

Następnie członkowie komisji zasypali ministra pytaniami odnośnie do pogłosek, jako by był on zwolennikiem wysłania żołnierzy amerykańskich do Europy. Minister Knox zaprzeczył stanowczo tym pogłoskom, po czym komisja zatwierdziła jego nominację na ministra marynarki 9 głosami przeciw 3.

## Francja
### zmieni Konstytucję

**Vichy**, 4/VII (Rador). Agencja Havasa donosi, że na najbliższych posiedzeniach Izba Deputowanych i Senat uchwalą wniosek o zwołanie Zgromadzenia Narodowego, które będzie miało na celu przeprowadzić zmiany w konstytucji Francji, przystosowane do obecnej sytuacji.

Zgromadzenie Narodowe udzieli również rządowi pełnomocnictw koniecznych do przeprowadzenia dzieła odbudowy kraju.

## Jeszcze 5 dni
### biła się linia Maginota

**Vichy**, 4/VII (Rador). Rozkaz dzienny generała Weyganda do armii nadmienia, że 22.000 żołnierzy francuskich, stanowiących załogę niektórych fortów linii Maginota, którzy nie zostali powiadomieni o zawarciu rozejmu, biło się jeszcze przez 5 dni po podpisaniu zawieszenia broni. Dopiero, gdy dotarła do nich wiadomość o rozejmie, zaprzestali ognia.

## Dowódca holenderski wywieziony do Niemiec

**Amsterdam**, 4/VII. Naczelny dowódca armii holenderskiej, generał Winkelman przewieziony został jako jeniec wojenny do Niemiec.

Przyczyną tego zarządzenia było rzekomo sabotowanie niemieckich zarządzeń demobilizacyjnych.

## Jeszcze są w Kongresie
### zwolennicy odosobnienia

**Nowy Jork**, 4/VII (Rador). Agencja Stefani donosi, że oświadczenie ministra wojny Stimsona o możliwości wysłania przez Stany Zjednoczone do Europy statków w konwojach morskich, jak również jego przewidywanie konieczności odstąpienia Wielkiej Brytanii baz morskich w Ameryce na wypadek, gdyby flota angielska musiała opuścić Europę dało powód do licznych komentarzy.

M. in. senator Wheeler oświadczył, że jeśli kandydat demokratyczny na prezydenta Stanów Zjednoczonych nie wystąpi z jasnym programem, że jest przeciwnikiem wszelkiej interwencji Stanów Zjednoczonych w konflikcie europejskim, on, senator Wheeler, wystąpi ze swoją kandydaturą przeciw prezydentowi Rooseveltowi.

(Senator Wheeler jest jednym z nielicznych zwolenników bezwzględnego odosobnienia Stanów Zjednoczonych i nie mieszania się do spraw europejskich — przyp. Red.).

## Okręty wojenne Ameryki
### w porcie Lizbony

**Lisbona** 4. 7. (Rador) Krążownik amerykański »Omaha« i torpedowiec »Gulf« zawinęły po długiej podróży do portu portugalskiego Lizbona w środę.

Okręty te stanowią [illegible] t. zw. eskadry europejskiej floty Stanów Zjednoczonych.

W środę przybył również do Lizbony amerykański parowiec »Excalibur«, wiozący z Włoch do Ameryki 218 obywateli Stanów Zjednoczonych, których wojna zaskoczyła we Włoszech.

## Niemcy storpedowali
### parowiec z Niemcami i Włochami

**Londyn** 4. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi, że parowiec angielski »Arandora Star«, pojemności 15.501 ton, został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną. Parowiec miał na pokładzie 2 tysiące obywateli niemieckich i włoskich, internowanych w Anglii, których zamierzano przewieźć do obozów koncentracyjnych w Kanadzie.

W środę jeden ze statków angielskich wysadził na ląd w Szkocji 1000 rozbitków storpedowanego parowca.

Na pokładzie parowca znajdowali się również żołnierze angielscy, eskortujący transport.

Parowiec zatonął, przy czym wielu Niemców i Włochów straciło życie w falach.

Akcja ratownicza utrudniona była przez panikę, jaka wybuchła wśród internowanych, wskutek czego nie można było spuścić w porządku łodzi ratowniczych.

Dr. Med. J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Com. 10—2 i 6—8. Tel. 3-26-35.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 6.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-06-38.

# Gen. Pershing żąda powszechnego poboru rekruta

**Waszyngton 4. 7. (Rador)** Generał Pershing, były naczelny dowódca amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego we Francji w czasie wielkiej wojny wystosował do parlamentu amerykańskiego pismo, w którym oświadczył się za natychmiastowym poborem rekruta na zasadzie powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Gen. Pershing zaznacza w swym piśmie, że w nowoczesnej wojnie ta strona jest górą, która jest wcześniej przygotowana.

# Packard chce dostarczyć 6000 samolotów Anglii

**Waszyngton 4. 7. (Rador)** Komisja obrony narodowej podaje do wiadomości, że firma Packard gotowa jest podpisać tytułem próby kontrakt na dostawę 9000 motorów lotniczych Rolls Royce, z czego 6000 byłoby przeznaczonych dla Anglii.

Produkcja ma być ukończona w ciągu najbliższych 18 miesięcy.

# Dyplomaci szwajcarscy w krajach okupowanych nię będą uznani

**Berno 4. 7. (Rador)** Agencja Havasa donosi, że poselstwo szwajcarskie w Berlinie poinformowane zostało przez rząd niemiecki, iż nie uzna on przedstawicieli dyplomatycznych Szwajcarii w Belgii, Holandii, Luksemburgu i Norwegii. Przedstawiciele ci mu szą być odwołani do dnia 15 lipca br.

W związku z koniecznością odwołania dyplomatów z wymienionych krajów, łączy się również problem przedstawicieli dyplomatycznych tych krajów w Szwajcarii, jak również przedstawiciela dyplomatycznego przy Rządzie Polskim w Londynie.

Szwajcarskie czynniki miarodajne zastanawiają się obecnie nad tym problemem.

**Berlin 4. 7. (Rador)** Agencja DNB donosi, że ponieważ w związku z wydaleniem korespondenta dziennika «Neue Zuericher Zeitung» ukazały się zagranicą pogłoski, jakoby wydalenie to było przygrywką do bliskiego wkroczenia wojsk niemieckich do Szwajcarii, miarodajne koła niemieckie stwierdzają, że Niemcy nie mają najmniejszego zamiaru obsadzenia Szwajcarii i że takie twierdzenie zagranicą nie oparte jest na żadnych poważnych przesłankach.

# Wojna powietrzna Anglii z Niemcami przybiera wciąż na sile

**Londyn. 4/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa podaje, że w nocy na środę samoloty niemieckie przeleciały nad wybrzeżem Wielkiej Brytanii.

Obrona przeciwlotnicza zaczęła działać.

W związku z tym nalotem ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego komunikuje, że podczas bombardowania zabitych zostało 12 osób, a 121 rannych.

Bombardowane były północno-wschodnie okręgi Anglii.

**Londyn 4. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że bombowce brytyjskie prowadziły nadal swe ataki na terytorium nieprzyjacielskie we wtorek wieczór. Celem ataków były lotniska niemieckie w Danii i w Belgii, linie komunikacyjne między Ruhrą a Westfalią, obiekty wojskowe w Hamburgu i D[illegible] jak również doki portowe w Zeebrugge.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

Samoloty obrony wybrzeży bombardowały w środę bazy nieprzyjacielskie w Texel i w Ymuiden w Holandii. W czasie tych operacyj samoloty brytyjskie zestrzeliły pościgowiec niemiecki, nie ponosząc strat.

Jeden z samolotów nie wrócił we wtorek z wywiadu.

**Berlin. 4/VII (Rador).** Komunikat niemiecki podaje tylko niektóre szczegóły akcji łodzi podwodnych i lotnictwa.

M. in. komunikat wspomina, że samoloty niemieckie bombardowały angielskie fabryki zbrojeniowe w północnej Szkocji oraz miasto Newcastle.

Natomiast naloty angielskie na terytorium Niemiec i Holandii w nocy na 3 lipca, nie wyrządziły żadnych szkód. Nie było również ofiar w ludziach.

# W. Brytania zajęła siłą francuskie okręty

**Londyn 4. 7. (Rador)** Ministerstwo informacyj komunikuje:

Rząd francuski, wierząc w zapewnienia Niemiec i Włoch że nie użyją floty francuskiej przeciw dotychczasowemu sprzymierzeńcowi Francji, zgodził się w rozejmie na przejęcie floty francuskiej przez nieprzyjaciela.

Rząd Wielkiej Brytanii, straciwszy wiarę w przyrzeczenia Niemiec i Włoch uważa za swój obowiązek nie tylko w swym własnym interesie, ale również, w nadziei, że uda się przywrócić niepodległość Francji i całość jej [illegible] wydanie odpowiednich zarządzeń, aby uzyskać pewność że flota francuska nie zostanie użyta ani przeciw Anglii, ani przeciw Francji przez wspólnego wroga.

W tym celu o świcie dnia 3 lipca powzięte zostały zarządzenia celem oddania pod kontrolę brytyjską wszystkich francuskich okrętów wojennych, znajdujących się w portach brytyjskich.

Zadanie to przeprowadzone zostało z powodzeniem, choć wskutek nieporozumienia są na nieszczęście dwie ofiary.

Jednocześnie zaofiarowane zostały okrętom wojennym francuskim, pozostającym w portach północno - afrykańskich warunki, które uchroniły by je od dostania się w posiadanie Niemiec. Dowódcy tych okrętów przedstawiona, że o ile jeden z przedłożonych warunków nie zostanie przyjęty, Wielka Brytania gotowa jest użyć wszelkich środków by uzyskać pewność, że żaden z tych okrętów nie zostanie użyty przeciw niej w obecnej wojnie.

Rząd J. K. Mości żałuje głęboko, że admirał francuski, sprawujący dowództwo w Oranie odmówił przyjęcia przedłożonych mu warunków. W rezultacie czego Wielka Brytania musiała wystąpić zdecydowanie przeciw okrętom francuskim, stojącym w tym porcie.

Operacje są jeszcze w toku.

Premier rządu brytyjskiego poczyni w tej sprawie wyjaśnienia przed parlamentem.

# Anglicy nie ustają w walce przeciw bazom włoskim w Afryce

**Aden 4. 7. (Rador)** Dowództwo lotnictwa brytyjskiego w rejonie Morza Czerwonego donosi, że lotnictwo brytyjskie zaatakowało dwukrotnie wczoraj rano lotnisko Macaaca, w pobliżu Assab w Erytrei włoskiej. Po ataku można było obserwować potężne wybuchy i pożar magazynu bomb.

Przy tej sposobności rozegrała się nad lotniskiem zacięta walka powietrzna, w której lotnicy angielscy wykazali swą wyższość techniczną i większy rozmach w akcji, nie tylko w odparciu ataku lotników włoskich, ale również we własnym ataku. Widoczne to było, gdy jeden włoski samolot został zapalony pociskami zapalającymi z karabinu maszynowego w pełnym locie, gdy drugi został strącony w walce, a trzeci zapalony na ziemi.

Jednocześnie podpalone zostały wielkie magazyny benzyny, po czym samoloty brytyjskie, nie widząc celu dalszych swych ataków wróciły wszystkie cało do swych baz.

**Kairo 4. 7. (Rador)** Agencja Reutera przynosi komunikat brytyjskich sił zbrojnych na Wschodzie, który podaje, że na zachodniej pustyni lotnictwo włoskie bombardowało ponownie Sidi Barrani i Mersa Matruh w dniu 1 lipca, nie wyrządzając znaczniejszych szkód. Ofiar w ludziach nie było.

W Somalii placówki graniczne w rejonie Bosontimo, obsadzone przez regularne wojska włoskie zaatakowane zostały przez oddziały meharystów (kawaleria na wielbłądach — przyp. Red.) dnia 29 czerwca.

Nieprzyjaciel poniósł straty. Po stronie brytyjskiej zabity został jeden żołnierz krajowiec.

**Malta 4. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że w środę rano samoloty włoskie przeprowadziły godzinny nalot nad wyspą Malta.

Jeden bombowiec włoski został zestrzelony przez pościgowce brytyjskie i runął w płomieniach w morze.

**Nairobi 4. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera przynosi następujący urzędowy komunikat:

Dzień spokojny na wszystkich frontach.

We wtorek lotnictwo brytyjskie zaatakowało ponownie pozycje włoskie w rejonie Moyale, miejscowości, położonej na granicy między brytyjską Kenya, a Abisynią. Lotnicy uzyskali trafne rzuty bomb wprost na stanowiska artylerii.

Nasze samoloty bombardowały również i ostrzelały z karabinów maszynowych gniazda włoskich karabinów maszynowych, jak również rezerwy nieprzyjacielskie, ukryte w pobliskim potoku.

Potężny wybuch świadczył, że zniszczony został magazyn amunicji.

Obecnie jest już pewne, że atak lotnictwa brytyjskiego przyczynił się bardzo do powstrzymania nieprzyjaciela podczas pierwszego ataku w ub. poniedziałek, gdy artyleria nieprzyjacielska [illegible] na jedną z placówek granicznych brytyjskich 330 pocisków.

**Rzym 4/VII (Rador).** Komunikat włoski podaje, że znaczne siły brytyjskie zaatakowały gwałtownie załogę włoską w Metemma, w Afryce wschodniej. Odrzucone kontratakiem wojska brytyjskie pozostawiły na placu boju 60 zabitych, karabiny maszynowe i amunicję. Straty włoskie były minimalne.

Lotnictwo włoskie bombardowało ponownie brytyjską bazę [illegible].

## 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało szereg zakładów przemysłu wojennego angielskiego na wybrzeżu szkockim szczególnie zakłady uzbrojenia w Newcastle oraz porty na południowym wybrzeżu Anglii. Lotnictwo angielskie atakowało niemieckie lotniska w Danii i w Belgii, linie komunikacyjne między Ruhr i Westfalią, cele wojenne w Hamburgu i Dortmund, doki w Zeebrugge oraz bazy niemieckie w Texel i Ymuiden w Holandii.

**W AFRYCE** wschodniej włoskiej znaczne siły angielskie atakowały pozycje włoskie w Metemma. Lotnictwo angielskie bombardowało Moyale miejscowość położoną na pograniczu kraju Kenya i Abisynii. Lotnictwo włoskie odparło atak powietrzny angielski na lotnisko Macaaca w pobliżu Assab w Erytrei.

# Rozporządzenie Komendy miasta Bukaresztu

Komenda miasta Bukaresztu wydała w dniu 3 bm. nowe rozporządzenie, dotyczące różnych przedsięwziętych środków, celem utrzymania spokoju w stolicy.

Wszyscy posiadacze zezwoleń na noszenie broni mu[illegible] je zpowrotem w Policji względnie Żandarmerii na miejscu do dnia 6 lipca br. godz. 12 z wyjątkiem zezwoleń na broń myśliwską jak również zezwolenia na noszenie jakiejkolwiek broni przez oficerów w rezerwie oraz straż tych przedsiębiorstw i zakładów przemysłowych, które otrzymały zezwolenia wojskowe po 29 maja 1940 r.

Wszystkich mieszkańców stolicy, obowiązuje ściśle stosowanie się do obrony przeciwlotniczej.

Na żądanie władz wojskowych mieszkańcy stolicy, obowiązani są przyjąć na kwaterę wojskowych.

O godzinie 23 będą zamknięte wszystkie restauracje i inne lokale.

Zabronione są jakiekolwiek zebrania w zamkniętych lokalach, lub pod gołym niebem, bez specjalnego zezwolenia.

Zabrania się prowadzenia propagandy w jakikolwiek sposób na rzecz jakiegoś państwa, z którym Rumunia mogła by wejść w konflikt zbrojny.

Zabrania się prowadzenia dyskusyj, dotyczących armii, rozporządzeń wojskowych oraz operacji wojennych. Zabrania się poza tym wywoływania paniki i alarmów, udzielania gościny jakiejkolwiek osobie bez uprzedniego powiadomienia o tym władz wojskowych.

Zabrania się całkowicie obcokrajowcom, nie posiadającym paszportu lub dowodu osobistego, podróżowania pociągiem, samolotem lub autobusem.

Zabrania się palenia ognisk na otwartych miejscach, jak również palenia światła w mieszkaniach podczas sygnalizowania nalotów nieprzyjacielskich samolotów.

Każdy mieszkaniec stolicy który spostrzeże jakiś obcy samolot lub spadochroniarza, winien natychmiast powiadomić o tym miejscowe władze.

Zabrania się również przebywania w obrębie wszystkich koszar oraz gmachów wojskowych.

Nie wolno posiadać aparatów radiowych nadawczych, telegrafu lub trzymać gołębi pocztowych bez specjalnego zezwolenia władz wojskowych.

Wzbronione jest wysyłanie jakiejkolwiek poczty prywatnej z jednej miejscowości do drugiej przez okazje.

Ci, którzy nie zastosują się do powyższego rozporządzenia, będą karani więzieniem od 1 miesiąca do dwu lat.

Osoby, przebywające w obrębie koszar oraz obiektów wojskowych, a przy których znalezione będą aparaty fotograficzne, będą karane: obywatele rumuńscy więzieniem od 5 do 25 lat oraz pozbawieniem praw cywilnych na przeciąg 3 do 10 lat, a obcokrajowcy więzieniem od 5 do 15 lat oraz pozbawieniem praw cywilnych na przeciąg 3 do 10 lat.

## Prenumerujcie „Kurier Polski"

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Proprietar și redactor responsabil Kazimierz Hawran.

---

Rok X

București - Bukareszt sobota 6 lipca 1940

Nr. 616 (155)

Założyciel [illegible]
=
Inscris sub Nr. 686/939 Trib. Ilfov
Redakcja Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-66-22

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
=
[illegible]
w Bułgarii
we Francji
w Italji
w Jugosławii
na Węgrzech

# Nowy rząd Rumunii z p. Premierem I. Gigurtu na czele

Doradca Królewski i premier Gh. Tatarescu przedłożył w dniu 4 b. m. J. K. M. dymisję całego gabinetu.

Król Karol II powierzył utworzenie nowego rządu p. inż. I. GIGURTU. W skład rządu weszli następujący członkowie:

Premier: inż. Ion GIGURTU.
wicepremier: gen. G. MIHAIL.
min. spraw zagr. M. MANOILESCU.
min. pracy S. GHITEESCU.
min. komunikacji, inż. I. MACOV[illegible].
min. przemysłu, skarbu, rolnictwa i handlu Gh. LEON.
min. spraw wewn[illegible] gen. D. [illegible].
min. obrony narodowej, gen. C. NICULESCU.
min. lotnictwa i marynarki, admirał N. PAIS.
min. mniejszości narodowych dr Hans Otto ROTH.
min. wyznań religijnych i sztuki, H. SIMA.
min. zdrowia, dr. V. GOMOIU.
min. propagandy prof. N. CRAINIC.
min. wychowania narodowego, prof. D. CARACOSTEA.
min. sprawiedliwości I. [illegible]A.
min. skarbu państwa, dr. V. NOVEANU.
min. dozbrojenia armii, inż. M. PRIBOIANU.

Podsekretarzami stanu zostali zamianowani, w ministerstwach propagandy, V. STOICA; wychowania narodowego V. TONI i N. [illegible] gen. A. DICU[illegible]U; spraw wewnętrznych P. LOGADI, zdrowia dr. I. SIMIONESCU, skarbu I. D. ENESCU i A. BIDIANU; przemysłu i handlu Gh. STRAT; rolnictwa P. NEMOIANU i TOPCIU.

O godz. 15 członkowie nowego rządu złożyli uroczystą przysięgę przed Królem.

# Deklaracja Rządu

W chwili wielkiego smutku, który nie powinien i nie może nas przybić J. K. Mość powierzył nam kierownictwo spraw politycznych. Wierni żołnierze Partii Narodu, odpowiedzieliśmy na to wezwanie Monarchy z całym naszym poświęceniem i z całym zapałem do pracy, które czerpiemy z głębi naszego patriotyzmu.

Kraj nasz stoi obecnie przed rozstrzygającymi problemami, zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej jak i wewnętrznej.

W dziedzinie polityki zagranicznej rząd nasz zamierza prowadzić szczere zbliżenie do osi Rzym - Berlin i to nie tylko, jako wyraz rzeczywistości politycznej, ale również w logicznej konsekwencji koncepcyj politycznych i ideologicznych członków Rządu wyrazicieli właściwych uczuć Narodu.

Jednocześnie Rząd zamierza utrzymywać nadal najlepsze i najserdeczniejsze stosunki z wszystkimi sąsiadami, uznając pokój w tej części Europy za nieodzowny warunek wyższego porządku politycznego.

Na ogólnym tle takiej polityki nasze sojusze regionalne uważane być muszą jako pewne etapy.

Odnośnie do innych krajów, Rząd uważa za swój obowiązek współpracować dziś i w przyszłości w każdej dziedzinie, która stanowić będzie najwyższy cel pokoju i odbudowy Europy.

W polityce wewnętrznej Rząd jest zdecydowany zapewnić krajowi spokój i porządek, których dziś więcej potrzebuje, aniżeli kiedykolwiek. Dlatego apelujemy do wszystkich synów Rumunii, by skupili się wokół Tronu i Rządu. Wszyscy powinni zrozumieć, że wszystkie pogłoski rozszerzane złośliwie, przez czynniki, nie mogące pomieścić swej egzystencji w ramach rumuńskości, są tylko czczymi słowami, których celem jest prowokowanie i podtrzymywanie stanu niepewności i zamieszania. Ci, którzy je rozszerzają, zmuszeni zostaną niezwłocznie do milczenia.

Rząd rozumie dobrze ból armii która musiała powstrzymywać swe bohaterstwo dla uratowania pokoju w tej części Europy.

Armia narodowa, w której skupione są wszystkie nadzieje życiowe rumuńskości, będzie odtąd również przedmiotem wysiłków Rządu, który uczyni wszystko, by jej siła wzrosła bez przerwy.

Problem gospodarki narodowej jest dziś tak dominujący, że znajdzie rozwiązanie we współdziałaniu i w jedności kierownictwa, którego potrzeba już od dawna daje się odczuwać.

Nasz rolniczy kraj, o wielkiej przewadze ludności rumuńskiej, nakłada na Rząd w pierwszym rzędzie obowiązek zajęcia się jego potrzebami i jego interesami.

Pod nowymi rządami praca stanowi podstawę życia każdego obywatela. Cały naród musi się poddać wymaganiom epoki, Rząd będzie się starał o odpowiednie wynagrodzenie pracy i jej wytworów.

Rozkawałkowanie ziemi rumuńskiej wytworzyło nowy problem najboleśniejszy dla naszych serc: uchodźców z Bessarabii i Bukowiny. Pomoc dla tych ludzi jest obowiązkiem ludzkości i świadomości narodowej i Rząd znajdzie jak najszybsze rozwiązanie tego problemu.

Rząd ten, wyraziciel wszystkich prądów nacjonalistycznych kraju będzie się starał nie odstępować od linii wytycznej integralnego nacjonalizmu. Ale jego zastosowanie dokonywane będzie zwolna i metodycznie w ramach ogólnych zarządzeń i programów, aby spokój kraju był zapewniony.

Jesteśmy przekonani, że wysiłki Rządu ku skonsolidowaniu Ojczyzny i moralne, jak i materialne odrodzenie Narodu zostaną dobrze zrozumiane i że znajdą przychylne echo we wszystkich sercach rumuńskich.

# 10 milionów lei na uchodźców

Ministerstwo Skarbu wyasygnowało 10 milionów lei, jako pierwszy fundusz pomocy dla uchodźców z Bessarabii i Bukowiny.

Z własnej inicjatywy personel Ministerstwa Skarbu ofiarował jednodniowe pobory celem utworzenia funduszu pomocy dla uchodźców.

# Biuro informacyjne

Celem przyjścia z pomocą licznym uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny w poszukiwaniu rodzin i znajomych, dziennik «Timpul» zorganizował przy Rumuńskim Czerwonym Krzyżu (str. Amzei 29) Biuro Informacyjne.

Osoby, pragnące dowiedzieć się o swych rodzinach lub znajomych, mogą zgłaszać się w godz. od 10 — 12 i 4 — 6 codziennie.

Ci, którzy mieszkają poza Bukaresztem, mogą posyłać swe adresy do biura Czerwonego Krzyża przy bulwarze Basarab 32 — 34.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje się bezpłatnie.

Wszyscy uchodźcy zostali umieszczeni wyłącznie w powiatach, Neamț, Bacau, Buzau, Prahova, Dambovița, Muscel i Argeș a zatem nie należy uchodźców poszukiwać w innych miejscowościach Rumunii.

# Dalsze oddziały polskie przejdą z Syrii do Palestyny

**Londyn, 3/VII (Rador).** Specjalny korespondent agencji Reutera przy wojskach polskich w Palestynie donosi, że w tej chwili czynione są przygotowania na przyjęcie nowego znacznego oddziału wojsk polskich, który ma przybyć z Syrii.

W ciągu 48 godzin obóz, zajmowany dotąd przez sławny pułk szkocki został zreorganizowany, zaopatrzony w szpital, w kantynę, w biuletyn informacyjny w języku polskim itd.

Gdy nadszedł pierwszy oddział polski, okazało się, że obóz okazał się nie wystarczający dla wszystkich wojsk polskich, znajdujących się w drodze z Syrii. Sprowadzono przeto natychmiast nowe namioty i w ciągu 24 godzin pojemność obozu podwoiła się.

Żołnierze polscy opaleni są na brąz, duch wśród nich jest doskonały. Ćwiczą oni codziennie w pobliżu obozu, na okolicznych wzgórzach.

# Spieszmy z pomocą uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny

Podejmując inicjatywę Polskiego Komitetu Obywatelskiego, «Kurier Polski» otwiera na swych łamach

LISTE SKŁADEK NA UCHODZCÓW
Z BESSARABII I BUKOWINY

Serce polskie wie, co to niedola uchodźctwa. Umie wczuć się w dramat Narodu, który utracił znaczny obszar swej ziemi i wzruszyć się losem ludności, zmuszonej do opuszczenia swych siedzib.

Choć nie dysponujemy majątkami, choć sami spożywamy chleb uchodźczy, odejmiemy sobie chętnie od ust, aby pospieszyć z pomocą całemu społeczeństwu Bessarabii i Bukowiny i złagodzić jego niedolę. Pamiętamy bowiem i zachowamy na zawsze we wdzięcznej pamięci serdeczną pomoc, jaką społeczeństwo rumuńskie okazało uchodźcom polskim, gdy we wrześniu ub. roku przekroczyli granice Rumunii.

Jesteśmy pewni, że już jutro na liście składek wpiszemy pierwsze ofiary.

Wszelkie składki należy kierować do Rumuńskiego Czerwonego Krzyża, Bukareszt, str. Biserica Amzei 29.

# Nie było żadnych zajść na granicy węgierskiej

Bukareszteński «Le Moment» podaje:

Niektóre zagraniczne stacje radiowe podały w tych dniach wiadomości o rzekomych zajściach na zachodniej granicy Rumunii.

W związku z tymi wiadomościami radio Budapeszt podało do, 3 lipca o godzinie 22.40 że pogłoski o jakichkolwiek starciach na granicy rumuńsko - węgierskiej są fantastyczne. Są to wiadomości prowokacyjne, mające za zadanie zakłócić spokój wewnętrzny w obu krajach.

Radio węgierskie wezwało ludność do niedawania wiary tym pogłoskom i do zachowania spokoju.

Radio podało również, że dzienniki szwajcarskie zaprzeczają stanowczo jakimkolwiek starciom na granicy rumuńsko - węgierskiej.

**Budapeszt 5. 7. (Rador)** Z dniem dzisiejszym władze węgierskie przywróciły w 50 proc. ruch na kolejach, wstrzymany zupełnie w ciągu ostatnich 3 dni.

# Już zgórą 4.000.000 lei zebrano na uchodźców

Zarząd Gminny Bukaresztu ogłosił następujący komunikat:

Podaje się do wiadomości, że wszelkie ofiary pieniężne oraz w naturze dla uchodźców z Bessarabii i Bukowiny, należy przysyłać wyłącznie do centrali Rumuńskiego Czerwonego Krzyża w Bukareszcie, str. Biserica Amzei 29.

Komisja, której przewodniczy dr Costinescu prezes Rumuńskiego Czerwonego Krzyża złożona z prof. V. Vlespescu, burmistrza I. Okręgu Żółtego, jak również z czterech uchodźców z Bessarabii i Bukowiny oraz delegata Straży Kraju podzieli odpowiednio zebrane pieniądze.

Dotychczas Rumuński Czerwony Krzyż zebrał na rzecz uchodźców z Bessarabii i Bukowiny 4.244.980 lei.

# — TRZECIA REPUBLIKA —

## Historia jej wielkości i upadku

**Rząd marszałka Petaina zapowiedział zmianę konstytucji Francji. Zmiany mają pójść w kierunku wzmocnienia władzy wykonawczej, uprzywilejowania czynnika pracy oraz rodziny, jak również i reformy parlamentaryzmu przez realizację idei reprezentacji interesów zawodowych.**

**Projekty te w razie ich urzeczywistnienia położyły by kres istnieniu tak zwanej «trzeciej republiki». Istniała ona lat 70. Powstała jako reakcja przeciwko klęsce pod Sedanem oraz przeciwko cesarstwu Napoleona III. Dziś ma upaść na skutek drugiej klęski, której sama doznała. Ma ustąpić miejsca nowemu ustrojowi, który ma odrodzić Francję po obecnej katastrofie.**

Trzecia republika, choć zrodziła się z klęski, miała okres wielkiej świetności. Po roku 1878 dokoła niej skupiło się wspaniałe pokolenie «odwetowców»: Clemenceau, Poincare, Deroulede, Delcasse, Barres — wszyscy oni współpracowali z nowym ustrojem francuskim, który święcił największe triumfy w latach zwycięstwa po roku 1918. Cała nowa Europa powojenna, drżąca jeszcze od walk, przewrotów i rewolucyj, widziała w ustroju francuskim najlepszy wzór organizacji państwa. Wszystkie kraje kontynentalne, młode i stare, republikańskie i monarchiczne, kopiowały w siebie konstytucję francuską, uważając ją za przykład państwa niemal klasycznego.

Tymczasem we Francji zaczynał się zmierzch tego właśnie ustroju...

Konstytucja Francji z roku 1875 miała być konstytucją monarchiczną. Nie było w niej ani słowa o republice. Na czele Francji miał stać król. Nie doszło do tego jedynie wskutek dziwacznych nieporozumień z pretendentem do tronu, który upierał się przy burbońskich barwach sztandaru francuskiego oraz wskutek stopniowej zmiany nastrojów opinii.

Francja stała się republiką przez przypadek, ale niewątpliwie forma ta odpowiadała potrzebom tej warstwy ludności, która ostatecznie objęła we Francji władzę po roku 1870 — to znaczy burżuazji. Liberalizm republiki, stworzenie przez nią możności dla bogacenia się, laicyzm, wszystko to odpowiadało niewyżytym tęsknotom francuskiego stanu średniego, wywodzącego swe poglądy z rewolucji francuskiej i z klubów jakobinów. Wielki rozkwit filozofii francuskiej literatury, sztuki, towarzyszył temu wybuchowi nowych pojęć, tłumiąc wspomnienia straszliwej klęski z pod Sedanu.

Myśl o odzyskaniu Alzacji i Lotaryngii, rozwój imperium kolonialnego, aktywna polityka zagraniczna — sojusz z Anglią i pogoń za miražem rosyjskim — wszystko to podtrzymywało splendor Trzeciej Republiki. Paryż ze swoimi wystawami znowu olśniewał wszystkich.

Były jednak na republice rysy. Groteskowy ruch generała Boulenger, który, grając na naiwnym patriotyźmie mas, rozwijał duży talent kobotyński aż do chwili skompromitowania się. Afera Dreyfusa, która rozdarła Francję na dwa wrogie obozy, afera panamska, sięgająca szczytów hierarchii politycznej, a w czasie poprzedniej wojny procesy Caillaux i innych — wszystko to rzucało cień na ustrój Francji. Zwycięstwo z r. 1918 odkupiło jednak błędy. Trzecia republika triumfowała.

Były to jednak jej triumfy ostatnie...

Zwycięstwo z r. 1918 zaszkodziło Francji o tyle, że wytworzyło przekonanie i nieomylności i doskonałości jej ustroju, tymczasem nie ma doskonałych ustrojów, wszystkie ulegają ewolucji i wszystkie muszą być zmieniane w miarę zmieniających się warunków, które należy dobrze wyczuwać.

Francji po roku 1900 zabrakło już pionu moralnego, jakim była myśl o Alzacji i Lotaryngii. Pokolenie «odwetowców» zaczęło schodzić do grobu pełne chwały i otoczone podziwem, a na jego miejsce przychodzili ludzie bez większych aspiracyj, bez wyobraźni politycznej i bez nowych koncepcyj, a raczej z myślą o korzystaniu z pracy poprzedników. Wreszcie warstwa «burżuazyjna», ta podpora «trzeciej republiki», zaczęła się przeżywać i być wypieraną przez nową warstwę robotniczo-proletariacką, która szukała pola do wyżycia się. Doktryny, jakimi żyła trzecia republika, a zwłaszcza liberalizm oraz niczym nieopanowany indywidualizm, zaczęły być kwestionowane zarówno przez prawicę, jak i przez lewicę. Wobec kryzysów społeczno-gospodarczych w Europie powojennej wobec kryzysu ekonomicznego trzecia republika okazała się bezsilna, a w swoich koncepcjach i urządzeniach coraz bardziej zacofana.

Parlamentaryzm, rozdarty przez walki partyjne, wchodził w stadium stałego przesilenia. Przemysł francuski ulegał stagnacji, Lotnictwo upadało, Francja rozbrajała się materialnie i psychicznie. Determinacja, okazana w przededniu wojny na skutek stanowiska Anglii próby reform podjętych w ostatniej chwili nie uratowały Francji przed klęską wojenną.

Za klęskę tą ponosi odpowiedzialność w mniemaniu opinii reprezentowanej przez rząd marsz. Petain'a, przede wszystkim jej ustrój, którego rozkład poczęty jeszcze przed wojną miał wyczerpać życie Francji. Trzecia Republika przeżyła się w czasach, gdy burżuazja, jako warstwa społeczna weszła wraz z kapitałem i z dyktaturą złota w stan kryzysu na rzecz warstwy «pracującej», która zamiast złota pragnie postawić pracę, jako fundament życia społecznego i gospodarczego.

Gdzie nowy ustrój Francji szukać będzie natchnienia? Trzecią republikę zwalczał niemal od początku ruch monarchistyczny «L'Action Française». Maurras, Bainville i Daudet — trzeba im przyznać — doskonale dostrzegali wszystkie słabe punkty francuskiej konstytucji.

Zwalczali namiętnie jej materializm, pacyfizm, rozproszkowanie przez nią narodu, organiczną niezdolność «właściwego» przygotowania kraju do wojny. Natomiast proponowane przez nich pozytywne rozwiązanie tych trudności nie znajdowało odzewu. Król nie jest odpowiedzią wystarczającą na wszystkie współczesne bolączki świata.

Odpowiedź na zagadnienia społeczne przychodziła z kół lewicy od różnych dysydentów radykalnych, socjalistycznych, czy nawet komunistycznych. Ruchy te — syndykalistyczno-autorytatywne — nie wykazały jednak większego dynamizmu. Kierunek płk. de la Rocque o zacięciu faszystowskim skończył się dość żałośnie.

Czy obecna katastrofa spowoduje wstrząs dostatecznie silny, by wzbudzić nowy kierunek reformistyczny, czy odrodzeńczy? Liczy na to marsz. Petain. Nazwiska, jakimi rozporządza, nie są jednak nowe. «L'Action Française», niesłychanie namiętna w czasie poprzedniej wojny, kiedy stworzyła nastrój dla dyktatury Clemenceau, obecnie również uległa defensywnemu duchowi linii «Maginota», którą podziwiała na równi z innymi Francuzami. Dziś jej wódz przeszło 70-letni, dotknięty kalectwem głuchoty, Maurras, udzielił poparcia przeszło 80-letniemu marsz. Petainowi. Reformatorzy z lewicy, którzy przystąpili do wysiłków sędziwego marszałka, nie reprezentują większych autorytetów.

Ruch odrodzeńczy, by mógł się udać, musi opierać się na dwóch siłach: na świeżej warstwie społecznej, której interesy i dynamizm związane są z konkretnymi interesami kraju i jego rozwojem, oraz na młodej i dość bezwzględnej generacji, która rzuci na szalę wszystkie swe energie. A obie te siły wiązać i prowadzić musi idea w miarę realna i w miarę zuchwała.

Dotychczas siły te we Francji nie są widoczne.

## Francja zmieni Konstytucję

### szukając odrodzenia narodowego

**Genewa 5. 7. (Rador)** W związku z przygotowującymi się we Francji reformami agencja Stefani dowiaduje się, że według wszelkiego prawdopodobieństwa francuskie zgromadzenie narodowe zwołane zostanie w przyszłym tygodniu celem udzielenia rządowi pełnomocnictw w kierunku zaprojektowania nowej konstytucji która, oparta na zasadach republikańskich i obowiązujących ustawach, dała by Francji możność odrodzenia się pod rządami marszałka Petain'a.

Oparty o zgromadzenie narodowe rząd podjął by olbrzymią pracę odbudowy i odrodzenia kraju. Wstępując na tę drogę marszałek Petain i jego współpracownicy gotowi są zerwać ze starymi metodami. Każdy bowiem zdaje sobie sprawę, że odrodzenie narodowe nie może być dokonane w atmosferze przeszłości, odznaczającej się dyskusjami bez końca i brakiem ciągłości władzy wykonawczej.

Nowa konstytucja zapewni przede wszystkim prawa pracy, rodziny i ojczyzny. Konstytucja musi być ratyfikowana przez zgromadzenie narodowe, które powołane będzie do zastąpienia obecnego parlamentu, natomiast szersze przedstawicielstwo zapewnione zostanie prawdopodobnie organizacjom zawodowym.

## Rząd belgijski

### w Vichy

**Vichy, 5/VII (Rador).** Korespondent agencji Reutera dowiaduje się, że rząd belgijski obrał swą siedzibę w Vichy.

## Swoboda krytyki w Anglii

### będzie ograniczona

**Londyn 5. 7.** Odpowiadając na interpelację w sprawie zapewnienia wolności prasy i zezwolenie na poruszanie zagadnień związanych z prowadzeniem wojny, wicepremier Attlee odpowiedział: «Polityka rządu zmierza do tego, aby jaknajmniej krępować wolność prasy i pozwalać jej na wyrażanie swobodne opinii i komentowanie zagadnień związanych z prowadzeniem wojny. Ale należy stwierdzić, iż mogą być wypowiadane w formie poglądów oświadczenia mogące informować wroga lub szkodliwie odbić się na naszym wysiłku wojennym. Rząd nie może dać zapewnienia, iż tego rodzaju oświadczenia będą mogły być ogłaszane bez pewnej kontroli».

## Dymisja Kaganowicza

### z komisariatu naftowego

**Moskwa 5. 7. (Rador)** Prezydium najwyższego sowietu zwolniło ze stanowiska komisarza ludowego dla przemysłu naftowego Lazara Kaganowicza, a na jego miejsce mianowano Sedina. Ponadto komisarzem ludowym dla przemysłu rybnego mianowany został Isakow.

## Przewrót w metodach wojny

W «Neue Züricher Zeitung» ukazał się dłuższy artykuł Gustawa Däniker p. t. «Uwagi o współczesnej wojnie», który ze względu na jego interesujące spostrzeżenia, poniżej zamieszczamy:

«Kampania 18 dni, *) w Polsce przejdzie do historii jako początek nowej formy prowadzenia wojny. Podczas tej kampanii nie było jeszcze jasne, czy chodzi tu o coś jednorazowego, o epizod w rozwoju, czy też o istotny przełom nowego sposobu prowadzenia wojny.

Cechą charakterystyczną wojen XIX wieku była dynamika ruchów operacyjnych. Ta dynamika święciła największe tryumfy w wojnie francusko-niemieckiej pod dowództwem Moltkego. Tannenberg r. 1914 był ostatnim jej wydźwiękiem.

Siła defensywna zyskała tymczasem taką przewagę, że nie można było przeforsować wielkich ruchów. Naturalnym następstwem tego była stagnacja frontów. Taktyczne przeprowadzenie akcji przewyższało samą ideę operacyjną. Mądrze i śmiało pomyślane operacje nie mogły być przeprowadzone, gdyż natarcie załamywało się krwawo i bardzo szybko na byle jakim punkcie wskutek siły defensywnej przeciwnika. Gdy Ludendorff, dowódca dynamicznego działania, wypowiadał się, że taktyka wysunęła się na czoło ponad strategię, to nie było to jego zdanie osobiste, ale wynik słusznej oceny racy. Tylko zupełnie przypadkowo, gdy powstawały szczególnie dogodne okoliczności, dawała się zastosować nowa metoda. To, co w drugiej połowie r. 1918 określano jako wojnę ruchomą, nie było w żadnym razie swobodnym operowaniem, lecz żmudnym, równoległym naporem na cofającego się krok za krokiem nieprzyjaciela.

Wojna światowa pozostawiła nam w spadku skrępowaną metodę prowadzenia wojny wskutek ogromnej siły defensywnej. Dla tego, kto chciał się bronić, albo wskutek położenia wojskowo-geograficznego lub wojskowo-politycznego zmuszony był, bardzo na rękę. Zdawało się nawet, że ten system defensywny będzie można wzmocnić przez szerokie i silne umocnienia. Ale myśl wojskowych fachowców wielkich mocarstw nie powinna była poprzestać na tej mądrości. Sposób wielkiej wojny nie powinien był zadowolić żołnierzy. Chęć przezwyciężenia wojny pozycyjnej zarysowała się też jednolicie wszędzie, ale nie wszędzie przystępowano z równą namiętnością do rzeczy.

Francuzi nie umieli rozstać się z tym, co im przyniosło zwycięstwo. We wszystkim wielka wojna stanowiła punkt wyjścia ich myślenia. Mimo usiłowań nawrotu do wojny ruchomej żywiło się po cichu skrytą nadzieję, że ta metoda okaże się jednak nieosiągalna. Ale nawet tam, gdzie myślano inaczej, nie zjawiała się idea wojny ruchomej i śmiałych operacji, lecz idea powolnego, metodycznego posuwania się, coś w rodzaju «ruchomej wojny pozycyjnej», której celem miało być «porządne zwycięstwo». Wypowiedź Focha: «D'un front cabossé nait la manoeuvre, on ne parle pas de la hideuse ligne droite», rozumiano taktycznie a nie operacyjnie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

---

*) Autorzy zagraniczni ciągle przeoczają fakt, że wojna w Polsce trwała nie 18 dni lecz conajmniej 5 tygodni.

---

31 dni LIPIEC 1940

6

[illegible] ewangelickie;
[illegible] grecko - katolicki:
Sisoe

sobota

słońce księżyc
wschód 4.39 pełnia
zachód 20.01

## Do uchodźców Polaków z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjęcia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

Arad
Balcic
Botosani
Braila
Brasov
Bukareszt
Buzau
Calafat
Calarasi
Calimanesti
Campulung
Carecal
Cluj
Constanta
Craiova
Dragasani
Falticeni
Timisul de Jos
Focsani
Giurgiu
Galati
Golesti
Govora Baile
Herculane Baile
Ocnele Mari
Orsova
Pitesti
Pucioasa
R. Sarat
Rosiori de Vede
Slatina
Strehaia
Targoviste
Targu Jiu
Turnu Severin
Vulcanu Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 38.

## Ogłoszenia

**SPRZEDAM** futro męskie, wyłoty bardzo dobry stan, nesesser męski skórzany. Elizabeta 58 od 3.30 do 4.30.

**ZGUBIONY** paszport na imię Leib Rojakies wystawiony przez Konsulat Polski w Czerniowcach unieważnia się.

**ZGUBIONY** paszport na imię Massa Rojakies wystawiony przez Konsulat Polski w Czerniowcach unieważnia się.

**OGŁASZAJCIE SIĘ W KURIERZE POLSKIM**

# Wojna w powietrzu Europy i Afryki

## Naloty na Anglię i Niemcy

**Londyn, 5/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa i ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego komunikują, że w środę po południu samoloty niemieckie obrzuciły bombami północno-wschodnie wybrzeże Anglii i Szkocji, raniąc 16 osób.

Również miasto Suffolk było bombardowane, 2 osoby zostały zabite, 6 rannych.

Pościgowce angielskie rozpoczęły pościg za samolotami niemieckimi, strącając dwa. A ponieważ na wybrzeżu wschodnim strącony został również jeden bombowiec niemiecki, razem straciło lotnictwo niemieckie w środę nad Anglią 3 bombowce.

Od dnia pierwszego masowego nalotu na Wielką Brytanię, t. j. od 18 czerwca lotnictwo niemieckie straciło ogółem nad Anglią 26 aparatów.

Od chwili wybuchu wojny brytyjska obrona przeciwlotnicza zniszczyła ogółem 102 samoloty niemieckie nad Anglią, a wiele innych zostało tak uszkodzonych, że zapewne nie doleciało do swych baz wyjściowych.

**Londyn, 5/VII (Rador).** Pięć bombowców niemieckich zostało zestrzelonych, a 4 silnie uszkodzone podczas wielkiego nalotu niemieckiego w środę nad Anglią i Szkocją.

4 osoby zostały zabite.

Salwa bomb zrzucona została na jedno z miast południowo-wschodniej Anglii. Jednak tylko dwie osoby zostały ranne.

Na wybrzeżu północno-wschodnim Anglii rannych zostało 15 osób.

**Londyn, 5/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi, że według ostatnich wiadomości podczas środowego nalotu niemieckiego na Anglię zestrzelonych zostało ogółem 7 samolotów niemieckich, a 6 dalszych zostało tak ciężko uszkodzonych przez pościgowce brytyjskie typu «Spitfire» i «Hurricane», że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zdołały wrócić do swych baz.

**Berlin, 5/VII (Rador).** Komunikat niemiecki podaje, że lotnictwo niemieckie bombardowało w dniu 3 lipca z powodzeniem brytyjskie urządzenia portowe na wybrzeżu Anglii wzdłuż kanału La Manche i Morza Północnego, stanowiska artylerii, lotniska, zakłady lotnicze i inne obiekty wojskowe.

Również lotnictwo brytyjskie było czynne, bombardując północne i zachodnie rejony Niemiec.

Do dnia 4 lipca w nocy samoloty brytyjskie dokonały nalotu nad Belgię i Holandię, nie wyrządzając poważniejszych szkód.

6 samolotów brytyjskich zostało zestrzelonych.

Brak 4 samolotów niemieckich.

## Nad Sudanem i Abissynią

**Rzym, 5/VII (Rador).** Komunikat włoski podaje, że na granicy Cyrenajki jedna z kolumn włoskich dotarła do strefy Sollum, odrzucając brytyjską kolumnę zmotoryzowaną.

Ponowny atak angielski na fort Capuzzo został odparty.

Jedna z włoskich łodzi podwodnych nie wróciła do swej bazy.

W Afryce wschodniej włoskie oddziały krajowców zajęły angielską redutę Moyale, obejmując ją w posiadanie mimo reakcji ze strony lotnictwa brytyjskiego.

Na froncie Sudanu lotnictwo włoskie bombardowało siły brytyjskie w Acabo i w Gallabat.

Nalot brytyjski na Assab wyrządził nieznaczne szkody.

**Londyn, 5/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi w związku z komunikatem włoskim o kontrataku w rejonie Metemma, w trakcie którego wojska brytyjskie miały rzekomo stracić 60 zabitych i karabiny maszynowe, że według danych angielskich prawda przedstawia się zgoła inaczej.

Mianowicie oddział brytyjski w sile kompanii, któremu towarzyszyło kilku wojowników abisyńskich, zaatakował oddział włoski w sile batalionu. W starciu oddział brytyjski stracił jednego zabitego i 10 rannych. Straty włoskie były trzykroć większe, przyczym Włosi stracili 3 oficerów.

**Kairo 5. 7. (Rador)** Dowództwo brytyjskich sił lotniczych na Wschodzie podaje że w ścisłej współpracy z armią lądową siły lotnicze południowo-afrykańskie zaatakowały stanowiska ciężkiej artylerii włoskiej, w pobliżu obozu w rejonie Moyale, na granicy między Kenya a Abisynią.

Ciężkie bomby padły w sam środek baterii nieprzyjacielskiej. Jednocześnie nad wybrzeżem zaobserwowano wielki wybuch prawdopodobnie w magazynie amunicji.

Wojska nieprzyjacielskie które schroniły się do lasów, zaatakowane zostały ogniem karabinów maszynowych z samolotów które po przeprowadzeniu akcji wróciły wszystkie cało do swych baz.

Trzy formacje nieprzyjacielskich bombowców którym towarzyszyły aparaty pościgowe spostrzeżone zostały w pobliżu Malty. Nasze pościgowce zestrzeliły jeden bombowiec nieprzyjacielski, który rozleciał się w powietrzu. 5 ludzi załogi rzuciło się z aparatu ze spadochronami, nie zostali jednak znalezieni. Żadna bomba nie została zrzucona.

## Zbombardowany pociąg

**Londyn 5. 7. (Rador)** Kursujący między dwoma miastami południowej Anglii lokalny pociąg był bombardowany przez lotnictwo niemieckie.

Maszynista pociągu został ciężko ranny i zmarł w drodze do szpitala. Ponadto zabite zostały dwie kobiety i dwoje dzieci — jedyni pasażerowie pociągu.

Pociąg został zatrzymany, ale po pewnym czasie ruszył w dalszą drogę.

Poza tym wiele bomb zrzuconych zostało wzdłuż linii kolejowej.

Według zebranych przez ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego ostatnich informacyj, podczas środowego nalotu niemieckiego nad Wielką Brytanią było 6 osób zabitych, a 78 rannych.

## Odwet angielski

**Londyn 5. 7. (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w środę po południu bombowce brytyjskie zaatakowały w jasny dzień nieprzyjacielskie urządzenia benzynowe, składy i linie komunikacyjne.

Koncentracje barek w pobliżu Rotterdamu i Schoolhoofen były ponownie bombardowane.

Zaatakowane zostały również lotniska w Evere w Belgii i w Ypenbourg w Holandii, a stojące na lotniskach samoloty, wśród których wielkie aparaty do transportowania wojsk zostały podpalone, inne aparaty zostały uszkodzone.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

W nocy, mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych bombardowane były lotniska w Akwizgranie, w Kooy w Holandii oraz w Merville we Francji.

Jeden samolot nie wrócił z wyprawy.

## Jak zatopiono statek „Arandora Star"

**Londyn, 5/VII.** Jak się okazuje z zeznań dwóch żołnierzy storpedowanie statku «Arandora Star» nastąpiło bez uprzedniego ostrzeżenia.

Kapitan i wielu oficerów parowca pozostało do ostatniej chwili na pokładzie i wielu z nich pogrążyło się prawdopodobnie w falach wraz ze statkiem.

Storpedowanie nastąpiło o godz. 6 rano, gdy większość pasażerów spała jeszcze. Wszyscy zostali zbudzeni i otrzymali pasy ratunkowe. Ze spuszczeniem łodzi ratunkowych były wielkie trudności z powodu paniki.

Rozbitkowie stwierdzają, że załoga czyniła nadludzkie wysiłki, by wyratować z katastrofy jak największą liczbę rozbitków.

Również wśród załogi parowca i wśród eskortujących żołnierzy brytyjskich są ofiary.

**Londyn, 5/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi, że parowiec «Arandora Star», storpedowany przez niemiecką łódź podwodną widziany był przez załogę jednego z wodnopłatowców brytyjskich w czasie tonięcia.

Dowódca wodnopłatowca widział rozproszone po morzu łodzie ratunkowe w liczbie 12, wypełnione przez rozbitków, inni rozbitkowie walczyli z falami.

Wodnopłatowiec unosił się długo nad miejscem katastrofy na nieznacznej wysokości, a załoga zrzuciła rozbitkom nie tylko środki ratunkowe, jakimi rozporządzała, ale również wszystkie środki żywności, znajdujące się na pokładzie.

## 9 lipca ofensywa?

**Nowy Jork, 5/VII (Rador).** Dziennik «New York Times» przynosi od swego korespondenta ze Stockholmu wiadomość, że wojska niemieckie w Norwegii otrzymały już wskazówki, iż atak niemiecki na Anglię rozpocznie się dnia 9 lipca.

Dziennik dodaje, że w portach norweskich, szczególnie w Bergen i w Stavanger zgromadzono są już niemieckie transportowce, gotowe do wypłynięcia każdej chwili.

**Londyn, 5/VII,** Gen. Fuller zamieścił ciekawy artykuł w «Evening Standard», wskazując, że Niemcy będą usiłowały zaatakować W. Brytanię przy pomocy następujących środków: łodzi podwodnych, min, marynarki wojennej i lotnictwa.

Poza tym Niemcy będą ostrzeliwali wybrzeże W. Brytanii w okolicach Dovru przy pomocy ciężkich dział, którymi ostrzeliwany był Paryż podczas ostatniej wojny światowej.

## Nowy rząd egipski

**Kairo, 5/VII (Rador).** Szef nowego rządu Egiptu Hassan Sabry, złożył w parlamencie oświadczenie, w sprawie zagranicznej polityki Egiptu.

Mówca zaznaczył, że polityka zagraniczna Egiptu opierać się będzie na utrzymaniu nadal przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, niezaangażowanymi w obecnej wojnie. Egipt, który pragnie zachować swoją całość terytorialną i niepodległość, pragnie jednocześnie spełnić swe zobowiązania wobec swego sprzymierzeńca W. Brytanii, w myśl zawartej umowy.

Izba Gmin z przygniatającą większością, udzieliła wotum zaufania nowemu rządowi Egiptu.

## Złoto norweskie

### przybyło do Ameryki

**Baltimore, 5/VII (Rador).** Dziennik «Baltimore News Post» donosi, że do Stanów Zjednoczonych przybył transport złota wartości 9 milionów dolarów, należący do rządu norweskiego.

Wysyłka złota nastąpiła już podczas okupacji Norwegii przez Niemcy dzięki pewnemu dziecku, które na swych sankach przewiozło kolejno małe skrzyneczki ze złotem do pewnego fiordu, gdzie stał ukryty mały parowiec norweski. Po 6 tygodniach żmudnej pracy parowiec, o nazwie «Somma» opuścił fiord i przybył obecnie do Baltimore.

## Bomba zegarowa

### na Wystawie w Nowym Jorku

**Nowy Jork 5. 7. (Rador)** Na Wystawie Światowej w Nowym Jorku wybuchła bomba. Znaleziono ją w pawilonie angielskim. Przeniesiona na gazon za pawilonem polskim wybuchła, zabijając 4 policjantów i raniąc kilka osób.

Pawilon polski został lekko uszkodzony.

Była to bomba zegarowa, odkrył ją jeden ze strażników, usłyszawszy tykanie zegara z małej walizeczki, podobnej do aparatu radiowego.

W chwili wybuchu na Wystawie znajdowało się 9000 osób.

# Flota francuska w rękach Anglii

## Energiczna decyzja Churchilla

**Genewa, 5/VII (Rador).** Agencja D. N. B. donosi:

Rząd francuski ogłosił w czwartek rano o godz. 3 następujący komunikat:

»Dnia 3 lipca rano znaczne siły brytyjskiej floty wojennej, wśród nich 3 okręty liniowe przybyłe z rejonu Morza Północnego zjawiły się naprzeciw zatoki Mersel-Kebir, stanowiącej bazę morską francuską w Oranie, gdzie znajdują się w myśl rozejmu część floty francuskiej z okrętami liniowymi »Dunkerque« i »Strasbourg«.

Admirał angielski wystosował do komenderującego admirała francuskiego Gensoul'a, dowódcy eskadry, żądanie poddania się lub zatopienia okrętów francuskich. Admirał angielski dał dowódcy francuskiemu 6 godzin do powzięcia decyzji.

Nie czekając, aż termin ten upłynie, wodnopłatowce marynarki brytyjskiej zablokowały redę zatoki Mers-el-Kebir minami magnetycznymi.

Ponieważ dowódca francuski odmówił żądaniu admirała angielskiego, flota brytyjska rozpoczęła o godz. 17,40 ogień na okręty wojenne francuskie. Wobec tego niesłychanego ataku — mówi komunikat — rząd francuski wydał jednostkom floty francuskiej, które znajdują się razem z flotą angielską w porcie Aleksandrii rozkaz natychmiastowego podniesienia kotwicy i wypłynięcia na pełne morze, w razie konieczności przy użyciu siły.

Atak ten jest tym bardziej odpychający, że dokonany został przez naszych wczorajszych sprzymierzeńców wobec czego rząd francuski wydał rozkaz do wszystkich dowódców okrętów wojen. francuskich, znajdujących się na pełnym morzu zatrzymywania wszelkich statków handlowych brytyjskich i w razie potrzeby odpowiadania ogniem na wszelki atak«.

**Berlin, 5/VII (Rador).** Delegacja rozejmowa francuska podała do wiadomości delegacji niemieckiej przebieg wydarzeń, jakie zaszły między flotą brytyjską a okrętami wojennymi francuskimi w porcie Oran.

W następstwie tego kanclerz Hitler upoważnił rząd francuski do wydania rozkazu zatopienia okrętów francuskich w razie, gdyby nie było innej drogi wyjścia, by nie wpaść w ręce Anglików.

Jednocześnie donoszą z Rzymu, że rząd włoski powziął identyczne postanowienia i udzielił rządowi francuskiemu prawa zatopienia okrętów wojennych francuskich.

W związku z wydarzeniami pod Oranem agencja D. N. B. donosi, że flota brytyjska, przybyła pod Oran składa się z 3 dreadnought'ów, jednego lotniskowca, trzech krążowników i z flotylli lekkich jednostek.

**Londyn, 5/VII (Rador).** Wiceadmirał Muselier, mianowany przez generała de Gaulle dowódcą wolnej francuskiej floty wojennej oświadczył we czwartek rano, że żaden pancernik francuskiej floty wojennej nie wpadł w ręce Niemców i Włochów. Wiceadmirał dodał, że znaczna liczba francuskich okrętów wojennych odpowiedziała przychylnie na apel generała de Gaulle. Liczne francuskie łodzie podwodne znajdują się obecnie na wodach brytyjskich.

Wreszcie wiceadmirał Muselier podkreślił, że okręty wojenne, które znajdowały się w budowie w stoczniach francuskich, zostały przyholowane do portów brytyjskich.

Francuskie okręty wojenne, acz rozbrojone, stoją jednak w portach angielskich pod flagą francuską.

## *24 godziny na frontach*

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało cały szereg miejscowości w Anglii, jak urządzenia portowe angielskie na wybrzeżu kanału La Manche i Morza Północnego, fortyfikacje nadbrzeżne, lotniska, baraki, zakłady przemysłu wojennego, poza tym poligon w Aldershot, fabrykę samolotów Reading, baterie nadbrzeżne w Newhaven i tp. Lotnictwo angielskie atakowało Niemcy północno - zachodnie szczególniej okolice Hamburga i Akwizgranu, koncentracje niemieckie pod Rotterdamem i Schuelbohen, lotniska w Evere (Belgia) i Ypenbourg i Koor (Holandia) Merville (Francja) i td. Lotnictwo włoskie bombardowało wyspę Maltę.

**W AFRYCE** Włosi odpierają ataki angielskie na wschodnie pogranicze Cyrenajki m. in. pod Capuzzo. Lotnictwo angielskie bombardowało baterie włoskie pod Moyale (pogranicze Kenii i Abisynii.)

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Wielka mowa W. Churchilla

## o zajęciu floty francuskiej

**Londyn 5. 7. (Rador)** Agencja Reutera przynosi następujący wyciąg z przemówienia premiera Winstona Churchilla, które wygłosił w Izbie Gmin.

Z prawdziwym smutkiem jestem zmuszony donieść o środkach jakie byliśmy zmuszeni przedsięwziąć, aby flota francuska nie wpadła w ręce Niemców.

Kiedy dwa narody walczą wspólnie, jeden z nich może być pokonany i zmuszony do żądania od swego alianta zwolnienia go z przyjętych na siebie zobowiązań. Spodziewano się, że rząd francuski jakkolwiek zaniechał walki, pozostawiwszy cały ciężar odpowiedzialności imperium brytyjskiemu, powinien był jednak mieć na uwadze to, aby nie szkodzić niepotrzebnie wiernym swym towarzyszom broni, od których ostatecznego zwycięstwa zależy i wolność wszystkich Francuzów.

Postanowiłem uwolnić Francuzów z przyjętych zobowiązań pod warunkiem, że flota francuska zostanie skierowana do portów brytyjskich, zanim będzie podpisany rozejm. Stało się jednak inaczej.

Na przekór wszystkim obietnicom i zapewnieniom admirała Darlana, pierwszego lorda admiralicji, został podpisany rozejm, na mocy którego flota francuska została oddana w ręce Niemców. Albowiem zaledwie tylko mała część floty francuskiej, która nie zdążyła przybić do portów afrykańskich dziesięć dni temu, wpłynęła do portów Portsmouth i Plymouth.

Muszę podkreślić, że rząd francuski w Bordeaux zdawał sobie dobrze sprawę ze skutków, jakie groziły nam, wobec wytworzenia się takiej sytuacji.

Muszę jeszcze nadmienić jeden dowód, świadczący o złej woli wobec nas, nie narodu francuskiego, lecz rządu w Bordeaux.

Przeszło 400 lotników niemieckich, wziętych do niewoli, przebywało we Francji. Otrzymałem zapewnienie od premiera Reynaud, że ci lotnicy zostaną wysłani do Anglii. Kiedy gabinet premiera Reynaud podał się do dymisji, zostali oni wysłani z powrotem do Niemiec.

Postanowienie rządu brytyjskiego, mianowicie zajęcie siłą floty francuskiej, powzięte zostało jednomyślnością głosów. Wczoraj rano poddaliśmy naszej kontroli większość floty francuskiej, wywierając przy tym na nią odpowiedni nacisk, celem przyjęcia naszych warunków.

Dwa okręty liniowe, dwa lekkie krążowniki, kilka łodzi podwodnych, wśród których i »Surcouf«, 8 kontrtorpedowców jak również 200 małych statków, przeznaczonych do stawiania min oraz walki przeciw łodziom podwodnym, znajdujące się w Portsmouth, Plymouth i Sheerness zostały wezwane do poddania się.

Wszystko to odbyło się bez oporu i rozlewu krwi z wyjątkiem łodzi podwodnej »Surcouf«, na pokładzie której został zabity jeden z marynarzy angielskich oraz jeden oficer francuski, a kilka osób zostało rannych. Prawie wszyscy marynarze francuscy przyjęli nasze warunki, a około 800 — 900 spośród nich, wyraziło swe pragnienie kontynuowania nadal walki. Kilku zażądało przyznania im obywatelstwa brytyjskiego, które oczywiście zostanie im niezwłocznie nadane bez jakiegokolwiek uszczerbku godności tych wszystkich innych obywateli Francji, którzy wolą walczyć wspólnie z nami jako Francuzi. Natomiast wszyscy inni zostaną natychmiast wysłani do portów francuskich, o ile rząd francuski przedsięweźmie ku temu należyte środki. Wojska francuskie w Anglii, zostaną również wysłane do Francji z wyjątkiem tych, które idą śladami gen. de Gaulle.

Następnie premier Churchill omówił sytuację poszczególnych jednostek floty francuskiej na Morzu Śródziemnym.

W Aleksandrii, gdzie zakotwiczona jest liczna flota brytyjska, znajduje się jeden pancernik francuski, 4 kontrtorpedowce oraz kilka mniejszych jednostek bojowych. Okręty te nie mogą opuścić portu.

Pancerniki francuskie »Dunkerque« i »Strasbourg« jak również inne okręty, znajdowały się w Oranie. W środę rano, jeden z admirałów brytyjskich przesłał francuskiemu admirałowi w Oranie pismo, w którym żądał, aby flota francuska powzięła jedną z następujących, przedłożonych jej decyzji: kontynuować nadal walkę przeciw Niemcom i Włochom, lub przybić do jednego z portów brytyjskich. Admirał francuski nie przyjął podyktowanych mu warunków, wobec czego Anglicy rozpoczęli operacje wojenne o godzinie 17 i 28 minut.

Jeden z pancerników został poważnie uszkodzony. Inny pancernik, należący do typu »Bretagne« został zatopiony, a trzeci poważnie uszkodzony. Dwa kontrtorpedowce francuskie oraz jeden lotniskowiec, zostały zatopione.

Jednemu z pancerników »Strasbourg« lub »Dunkerque« udało się opuścić port. Został on trafiony torpedą. Przyszły mu jednak z pomocą inne okręty francuskie przybyłe z Toulon, zanim zdołano je zatrzymać.

Premier Churchill oświadczył, że »Dunkerque« zostanie wycofany z walki, conajmniej na kilka miesięcy.

Wyraził on swój szczery ból z powodu licznych ofiar wśród Francuzów, gdyż na wszystkich okrętach francuskich, wybuchły liczne pożary. Ani jeden z okrętów brytyjskich nie został uszkodzony.

Flota włoska pozostała na uboczu, zachowując wszelką ostrożność.

Postaramy się przedsięwziąć należyte środki, aby utrzymać naszą kontrolę na Morzu Śródziemnym. Jesteśmy zdecydowani uczynić wszystko, co tylko leży w naszej mocy, aby okręty francuskie nie dostały się w ręce Niemców.

Niechaj osądzi nas cały naród, Stany Zjednoczone, świat i historia.

Musimy być przygotowani na to, że zostaniemy wkrótce zaatakowani i najechani. Czynimy wszelkie przygotowania, jakie tylko leżą w naszej mocy, aby odeprzeć nieprzyjaciela w wypadku, gdyby zaatakował W. Brytanię lub Irlandię. Wszyscy Irlandczycy, bez różnicy wyznania i przekonań muszą zdawać sobie sprawę z tego, że Irlandii grozi wielkie niebezpieczeństwo.

Zwracam się z gorącym apelem do wszystkich poddanych J. K. Mości do wszystkich naszych sprzymierzonych oraz tych, którzy pragną naszego zwycięstwa, z jednej i drugiej strony Atlantyku, niechaj udzielą nam całkowitej pomocy.

Następnie premier Churchill odczytał orędzie królewskie skierowane do wszystkich, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska.

Angielskie lotnictwo — mówił dalej — znajduje się w doskonałym stanie.

Flota niemiecka nie była nigdy tak nieliczna, a armia lądowa W. Brytanii tak potężna jak obecnie.

To, cośmy dotychczas uczynili, powinno raz na zawsze usunąć spośród nas kłamstwa i nieprawdziwe pogłoski, które dotarły do Stanów Zjednoczonych oraz do innych państw, a które propaganda niemiecka stara się nadal rozszerzać przy pomocy działalności »piątej kolumny«.

Z tych kłamstw i wymyślonych pogłosek wynikałoby, że zamierzamy wszcząć rokowania ogólne z rządami Niemiec i Włoch. Każda taka wiadomość powinna być jaknajenergiczniej zwalczana.

Nie, panowie, nie ma mowy o rokowaniach. Nie mamy zamiaru zawierać pokoju. Przeciwnie będziemy nadal prowadzili wojnę z największą energią i przy pomocy wszystkich środków, którymi dysponujemy do chwili, kiedy nasze sprawiedliwe cele zostaną zrealizowane całkowicie.

# 200 nowych okrętów

## budują Stany Zjednoczone

**Waszyngton, 5/VII (Rador).** Komisja spraw morskich Senatu zatwierdziła projekt ustawy o otwarciu kredytów w wysokości 4 miliardów dolarów na budowę 200 nowych okrętów wojennych.

Projekt ustawy wejdzie pod obrady pełnego Senatu w przyszłym tygodniu.

Jednocześnie donoszą, że prezydent Roosevelt zażąda od Kongresu w przyszłym tygodniu nowych kredytów na dozbrojenie kraju, o wiele wyższych, aniżeli było to dotąd przewidziane. Według ogólnego przypuszczenia prezydent zażąda 4 miliardy na dozbrojenie armii i dodatkowo 1 miliard na dozbrojenie floty.

Kredyty przeznaczone na dozbrojenie armii przeznaczone zostaną niemal wyłącznie na budowę samolotów, których liczba w myśl programu prezydenta Roosevelta ma dojść do 50 tysięcy.

Prezydent Roosevelt stanie przed Kongresem ze swymi żądaniami prawdopodobnie już w poniedziałek.

## Ameryka wycofa swych dyplomatów?

**Waszyngton, 5/VII (Rador).** Korespondent agencji D. N. B. twierdzi, iż sekretarz stanu Cordell Hull dał do zrozumienia dziennikarzom, iż rząd Stanów Zjednoczonych zastosuje się do życzenia rządu Rzeszy i odwoła swych przedstawicieli dyplomatycznych z Norwegii, Holandii, Belgii i Luksemburga.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

[illegible] odpowiedzialny: Kazimierz Hewran

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt niedziela 7 lipca 1940
Nr. 617 (156)

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
=
Inseris sub
Nr. 606/939
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-30-22

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# Ewakuacja zakończona

## Komunikat Sztabu Głównego

Komunikat Sztabu Głównego głosi:

**Ewakuacja odstąpionych terytoriów północnej Bukowiny i Besarabii została ukończona w dniu 3 lipca o godzinie 13.**

**Oddziały rosyjskie zatrzymały się na linii Prutu i Dunaju (kanał Kilia). Na Bukowinie tam gdzie przez omyłkę oddziały sowieckie przeszły poza wyznaczoną linię, wycofały się z powrotem.**

W zajściach, spowodowanych przekroczeniem przez oddziały sowieckie wyznaczonych linii, nasze wojska poniosły nieznaczne straty w oficerach, podoficerach i żołnierzach. Nazwiska ich zostaną ogłoszone po otrzymaniu wszystkich danych.

# Apel p. premiera I. Gigurtu

## jako Szefa Sztabu Partii Narodu

Premier I. Gigurtu, szef Sztabu Głównego Partii Narodu, wystosował do naczelnych kierowników następujący okólnik:

Na mocy Decyzji Nr. 3 Naczelnego Kierownictwa, zostałem mianowany w dniu 3 bm. szefem Sztabu Głównego Partii Narodu.

Zdając sobie sprawę z odpowiedzialności stanowiska, jakie zajmuję w tych ciężkich i bolesnych chwilach, które przeżywa cały kraj, będę starał się spełnić wszystkie moje obowiązki, azeby w ten sposób Partia Narodu mogła zrealizować swoje cele, ku którym zmierza, dla dobra Ojczyzny, narodu rumuńskiego i Tronu.

Żądam od naczelnych przywódców Partii Narodu oraz wszystkich komendantów Gwardii Narodowych, aby zrozumieli sens chwili obecnej.

Stwórzmy potężny mur wokół J. K. Mości.

Sanatate!

Szef Głównego Sztabu
Partii Narodu
Ion Gigurtu.

* * *

Generalny Sekretariat Partii Narodu komunikuje:

Wpisy, skierowane do Generalnego Sekretariatu telegraficznie lub pocztą, są nieważne.

Odbywają się one osobiście. Należy przy tym wypełnić specjalny formularz.

# Z pomocą uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny

Na fundusz pomocy ewakuowanym z Besarabii i Bukowiny złożyli:

**p. Ambasador R. P. Roger Raczyński 5000 lei.**

**p. Minister Mirosław Arciszewski 5000 lei.**

**p. Minister Alfred Poniński 3000 lei.**

»Kurier Polski« w myśl swego wczorajszego apelu będzie ogłaszał nazwiska osób, które złożą choćby najmniejszą sumę celem ulżenia doli nieszczęśliwym uchodźcom.

# Ofiara Papieża

**Rzym 6. 7. (Rador)** Za pośrednictwem Nuncjusza apostolskiego w Bukareszcie, Papież Pius XII ofiarował poważne sumy pieniężne na rzecz uchodźców rumuńskich z Besarabii i Bukowiny.

# Bułgaria chce pokoju

**Berlin 6. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB donosi że podczas jednej z manifestacyj patriotycznych w Gorna Giumaia minister spraw wewnętrznych Bułgarii, Grabowski, oświadczył, że mimo niespokojnych czasów Bułgaria zachowała spokój i nie przeprowadziła mobilizacji swej armii. Polityka Bułgarii jest na wskroś pokojowa.

# Zawieszenie dzienników

Ze względów utrzymania spokoju wewnątrz kraju, dzienniki »Jurnalul« oraz »Semnalul« zostały zawieszone.

Jednocześnie zwrócono uwagę właścicielom i naczelnym redaktorom wszystkich innych wydawnictw, że powinni zamieszczać ściśle komunikaty i wiadomości, nadsyłane im przez rumuńskie władze, w przeciwnym bowiem razie, będą stosowane wobec nich odpowiednie sankcje.

# Konflikt francusko-angielski

## po bitwie morskiej w Oranie

**Genewa 6. 7. (Rador)** Korespondent DNB donosi:

Rząd francuski ogłosił następujący komunikat:

»Rada ministrów, która zebrała się w czwartek rano pod przewodnictwem prezydenta Lebruna na skutek nieuzasadnionego ataku na jedną z eskadr francuskich w pobliżu Mers - el - Kebir przez potężną eskadrę brytyjską, postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z W. Brytanią.

**Berno 6. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB donosi, że minister spraw zagranicznych Francji, Baudoin oświadczył w piątek na konferencji prasowej w Vichy, że stosunki między Francją a Wielką Brytanią wchodzą w nową fazę.

W chwili, gdy Anglia pozwoliła sobie na zaatakowanie floty francuskiej w Oranie, należy przedstawić dzieje stosunków Francji z jej dawnymi sprzymierzeńcami od początku wojny aż do dziś.

Polityka zagraniczna Francji trzymała się przez wiele lat zasady nie przedsiębrania niczego, co stało by w sprzeczności z polityką zagraniczną Anglii. Przystąpiliśmy do wojny przeciw Niemcom zachęceni przez Anglię. Anglia pierwsza wypowiedziała wojnę.

W sprawie floty wojennej minister oświadczył:

»W tej sprawie marszałek Petain i cały rząd dali Anglii zapewnienia jak najbardziej uroczyste. Rząd niemiecki nie żądał oddania sobie floty. Zachowaliśmy się przez cały czas lojalnie w stosunku do naszych dawnych sprzymierzeńców. Dnia 13 czerwca premier Churchill oświadczył na posiedzeniu Najwyższej Rady Wojennej, że o ile Francja nie wyda swej floty nieprzyjacielowi, Anglia dotrzyma swych zobowiązań, nawet gdyby Francja zawarła odrębny pokój.

Dziś Anglia blokuje w porcie Aleksandrii inną eskadrę francuską, której grozi zatopienie w razie usiłowanego opuszczenia portu.

Wypadki te będą miały niewątpliwy wpływ na naszą politykę zagraniczną.

Z wielkim żalem musieliśmy dziś rano podjąć decyzję zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią, która jest odpowiedzialna za śmierć naszych marynarzy.

**Londyn 6. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, jako by w wyniku postępowania Anglii w stosunku do floty francuskiej rząd francuski miał wydać zakaz zbliżania się statków i samolotów brytyjskich poza odległość 20 km do wybrzeży Francji. W przeciwnym razie statki i samoloty brytyjskie narażają się na zaatakowanie ich bez poprzedniego ostrzeżenia.

# Cambon

## poddał się do dymisji

**Londyn 6. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że charge d'affaires ambasady francuskiej w Londynie Cambon, odwiedził wczoraj sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych, podając do jego wiadomości że przedstawił rządowi francuskiemu swą dymisję.

Kierownictwo ambasady objął p. Castellane.

# Przebieg bitwy

## według relacji włoskich

**Rzym 6. 7. (Rador)** Korespondent agencji Stefani tak przedstawia przebieg bitwy morskiej w Oranie:

Bitwa rozpoczęła się w chwili gdy admirał francuski odmówił zastosowania się do żądania dowódcy angielskiego.

Flota francuska nie znajdowała się pod parą, wskutek czego ciężkie działa nie mogły skutecznie operować.

Anglicy rozpoczęli ogień z wielkiej odległości, wiedząc, że marynarka francuska nie może im odpowiadać.

Okręty liniowe »Dunkerque« i »Provence«, jak również okręt kierowniczy flotylli »Mogador« zostały zapalone pociskami i płoną dotąd.

Okręt »Bretagne« najechał na założoną przez Anglików minę i uległ zniszczeniu.

Natomiast okręt liniowy »Strasbourg«, 5 okrętów kierowniczych flotylli oraz szereg torpedowców i łodzi podwodnych przerwało kordon angielski i umknęło na pełne morze.

**Londyn, 6/VII (Rador).** Pierwszy lord admiralicji Alexander oświadczył, że straty angielskie w akcji pod Oranem były nieznaczne. Jeden oficer i jeden marynarz odnieśli rany. Brak również załogi jednego samolotu.

# Francuzi otworzyli ogień

**Tanger 6. 7. (Rador)** Korespondent Agencji Stefani donosi z Casablanki, że francuska artyleria nadbrzeżna otworzyła ogień na dwa kontrtorpedowce angielskie, które oddaliły się na pełne morze, chroniąc się za chmurą sztucznego dymu.

Rybacy z Tangeru donieśli, że na morzu słychać odgłosy kanonady, co wskazywałoby, że między jednostkami floty brytyjskiej i francuskiej przyszło do nowego spotkania.

# Opinia Stanów Zjednoczonych

## aprobuje decyzję Anglii

**Londyn, 6/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że sytuacja floty francuskiej była przedmiotem długich rozmów między dowództwem floty amerykańskiej, a komisją spraw morskich Senatu, na tajnym posiedzeniu, odbytym bezpośrednio po wypadkach w Oranie.

Komisja zgodziła się wreszcie na podniesienie stanu floty amerykańskiej o 70%, gdy fachowcy oznajmili, że istnieje ewentualność przejęcia części floty francuskiej w ręce niemieckie.

**Waszyngton 6. 7. (Rador)** Zajęcie floty francuskiej, która starała się dostać do portów, kontrolowanych przez Niemców, uważana jest w Waszyngtonie za fakt godny pożałowania, ale konieczny.

Od dnia 17 czerwca, czyli od dnia, w którym rząd francuski zwrócił się do Niemców o rozejm koła amerykańskich fachowców morskich uważały za nieodzowny warunek ze strony Wielkiej Brytanii przeszkodzenie przejściu floty francuskiej w ręce niemieckie. Pytanie tylko było w jaki sposób dało by się to przeprowadzić. Rząd brytyjski był ostro krytykowany, że przez dłuższy czas nie podejmował nic w tym kierunku.

Panowało tu ogólne przekonanie, że połączone floty francuska niemiecka i włoska były by silniejsze od floty Wielkiej Brytanii i że połączenie takie stanowiło by duże niebezpieczeństwo dla Wielkiej Brytanii, a tym samym i dla Stanów Zjednoczonych.

Akcje Wielkiej Brytanii może wywołać we Francji oburzenie, ale z oburzeniem tym należy się również liczyć z powodu zastosowania blokady brytyjskiej nie tylko do Niemiec, ale i do wszystkich krajów zajętych przez Niemcy, zatym i do Francji.

Narody, pozostające pod okupacją niemiecką i poddane propagandzie narodowego - socjalizmu są odcięte od reszty świata i według panującego tu przekonania Anglia winna być przygotowana na wybuchy oburzenia ludów Europy, aż nadejdzie dzień, gdy głębsze zrozumienie sytuacji przyczyni się do zmiany tych nastrojów.

# Nowa sytuacja

Sytuacja znowu uległa bardzo poważnej zmianie. Rząd francuski w Clemont-Ferrand postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne z Wielką Brytanią, wskutek zagarnięcia przez Anglię części floty francuskiej i zbombardowania przez nią tych okrętów francuskich, które nie chciały podporządkować się żądaniom brytyjskim.

**Stanowisko Anglii wyjaśnił** z całą surowością premier Churchill, oświadczając, że Wielka Brytania nie mogła dopuścić w chwili, gdy decydują się jej losy, na wpadnięcie floty francuskiej w ręce niemieckie. Prasa amerykańska obliczyła, że flota niemiecka w połączeniu z francuską stała by się mniej więcej równa angielskiej, a wówczas obrona Wielkiej Brytanii przed inwazją była by bardzo ciężka.

Przewaga Wielkiej Brytanii na morzu stanowi wciąż jej główną siłę. Na swej flocie opiera Anglia główne swe nadzieje. Zdecydowana na walkę na śmierć i życie, nie chciała ona dopuścić na wzmocnienie sił na morzu swego przeciwnika.

Wiadomości, jakie nadchodzą z Ameryki, świadczą, że wystąpienie Anglii przeciw flocie francuskiej nastąpiło za wiedzą czynników amerykańskich. W każdym razie wybitni politycy amerykańscy jak senator Pittmann, nie mówiąc o prasie deklarują publicznie, że krok rządu brytyjskiego był w pełni usprawiedliwiony stanowiskiem rządu w Chermont Ferrand, pod którego adresem nie szczędzą najostrzejszych epitetów.

Tego rodzaju postawa opinii amerykańskiej mogła by świadczyć, że ogłoszone niedawno przez prasę niemiecką rewelacje o »tajnym« układzie morskim angielsko-amerykańskim nie są pozbawione słuszności. W każdym razie pewne współdziałanie flot angielskiej i amerykańskiej nie ulega wątpliwości. Polega ono na razie na zwolnieniu Anglii przez flotę Stanów Zjednoczonych od obowiązków strzeżenia Oceanu Spokojnego i Dalekiego Wschodu. Ameryka w pełni przejęła to zadanie ,zwalniając szereg okrętów brytyjskich od tych obowiązków.

Niedawne przemówienie amerykańskiego ministra wojny Stimsona świadczyło, że Stany Zjednoczone czują się już bezpośrednio zagrożone i że przystępują do zbrojeń na bardzo wielką skalę włącznie z wprowadzeniem obowiązku służby wojskowej. Oczywiście nie należy się liczyć obecnie z interwencją Ameryki — podobnie jak wszystkie wielkie demokracje nie jest ona przygotowana do wojny i musi dopiero zacząć zbroić się na serio — mimo to już dziś Ameryka zdolna jest dostarczyć Anglii pomocy w dostawach i w formie współdziałania na morzu.

Podczas więc, gdy premier Churchill uzyskuje gratulacje z drugiej strony Oceanu za swoją akcję przeciw flocie francuskiej, stosunki między Francją i Anglią popsuły się zdecydowanie. Nikt zapewne nie mógł przypuścić gdy wojna się zaczynała, że Francja i Anglia znajdą się w ciągu dziesięciu miesięcy we wrogich obozach, a marynarze obu tych państw sprzymierzonych będą do siebie strzelali.

Należy jednak przyznać, że z faktem tym liczyli się Niemcy, którzy od dawna nastawiali swą politykę i swą propagandę na pokój odrębny z Francją, wskazując nawet na marsz. Petaina jako na tego, z którym mogli by taki pokój podpisać. Tym się tłumaczy ich stanowisko w chwili podpisania zawieszenia broni, kiedy nie zażądali natychmiastowego zwrotu Alzacji i Lotaryngii, odkładając uregulowanie spraw terytorialnych na później. Tym się tłumaczy fakt, że pod ich wpływem Włosi również nie zażądali żadnych ustępstw terytorialnych ani nawet formalnej okupacji terenów francuskich. Ustały w prasie włoskiej żądania oddania Korsyki, Nicei, Tunisu. Ułagodzenie Italii jest niewątpliwie ceną za zwrot, jaki dokonał się w polityce rządu Clermont-Ferrand.

## Na szalach wojny

# Kraina Golkondy

Od czasu do czasu słyszymy, iż Ghandi, wielki duchowy przedstawiciel Indyj, zabiera głos, określając pozycje swego kraju wobec panującego w świecie konfliktu wojennego. Ostatnia taka wypowiedź Ghandiego, podana świeżo przez prasę, zawierała szereg momentów bardzo pozytywnych dla W. Brytanii. Może zapoznajmy się dziś nieco bliżej z tym krajem, o którym, mówiąc o posiadłościach brytyjskich w Azji, wspomnieliśmy na tym miejscu tylko pobieżnie. Kraj, który był pokusą wszystkich wielkich zdobywców świata Aleksandra Macedońskiego, Dżyngishana i Napoleona, wart jest chwili uwagi.

Należy dziś, jako Cesarstwo indyjskie, do korony brytyjskiej: król angielski jest cesarzem Indji. Mierzy 4.675.616 kilom. kw. i liczy ok. 360 milj. mieszkańców (Europa — 11,4 mil. kilm. kw. i ok. 500 milj. mieszk.) gl. m. Delhi. Już sama przestrzeń tego kraju, jak i ilość mieszkańców zmuszają nas do tego, że nie możemy o Indiach mówić, jako o zwartej całości; przeciwnie to jeden wielki konglomerat języków, ras, wierzeń i obyczajów mieszkańcy w kraju. Kąpiącym się w gorących wodach Oceanu Indyjskiego i uwieńczonym śnieżną koroną Himalajów, kraj różnic tak wielkich, jak różny jest sam wygląd zewnętrzny biednego pariasa od sułtana Barody.

Klimat na ogół jest tropikalny z wielką w niektórych okolicach ilością opadów. Panujące często w innych rejonach susze bywają przyczyną częstych nieurodzajów, powodujących wielkie, przysłowiowe »głody indyjskie«. Główną produkcją rolnictwa jest ryż, szczególnie w nizinach Birma, pszenica, herbata, bawełna (Bombay, Dekhan i Indie zach.) i tp. rozwinięta jest hodowla bydła, przędzarstwo, tkactwo, młynarstwo, cukrownictwo i garbarstwo.

Jednym z najciekawszych zagadnień jest sposób w jaki Anglicy panują nad tym olbrzymim krajem niewielkimi b. siłami. Istotnie, system angielski stosowany w Indiach budzić musi podziw: białych w wojskach indyjskich jest bardzo niewiele — składają się one w większości z muzułmanów. może ważniejszym tu jest fakt, iż Anglicy zajmują nie tylko wszystkie strategiczne punkty na wybrzeżu Oceanu, ale potrafili również usposobić dobrze do Anglii kraje pograniczne, jak Beludżystan i Afganistan, Nepal i Buran, czy Siam.

Dla Anglii z pewnością ważne są nie tylko bogactwa naturalne Cesarstwa Indyjskiego, ale i jego również centralne położenie geograficzne w Azji między Persją, Rosją sowiecką i Chinami. Strata Indyj dla Anglii równałaby się nie tylko stracie najbogatszego w świecie kraju, jakim są bezsprzecznie Indie, ale byłaby równoznaczna z zagrożeniem komunikacji angielskich z najwierniejszymi koronie brytyjskiej narodami Australii, Nowej Zelandii i tp. drogi do Singapore skąd Anglia panuje nad Oceanem Spokojnym i do Hong-Kong, gdzie stykają się interesy brytyjskie z innym wielkim krajem Azji, Chinami — półmiliardową ludnością »Państwa Środka«.

Przeciwnicy Anglii lubią często mówić o »olbrzymich« trudnościach z jakimi się panowanie angielskie w Indiach spotyka. Powiedzieliśmy już, iż panowanie nad blisko czterystamilionową masą ludzką nie może być łatwe. Możnaby się zastanowić może kto w takim razie jako władca mógłby mieć w Indiach większe powodzenie od Anglików? Brano np. pod uwagę »sowietyzację Indii«. Kierunek ten nie miał większego powodzenia w Chinach mimo dużych wysiłków ZSRR. A w Indiach? Dogmaty sowieckie są nie do przyjęcia ani dla wiernej Anglii części muzułmańskiej ludności Indii, ani z racji tezy bezbożnictwa dla ludności bramińskiej i buddyjskiej głęboko i szczerze wierzącej w Boga i nieśmiertelność duszy.

Hasła japońskie »Azja dla Azjatów« są jeszcze zbyt nowe byśmy coś o ich wrażeniu w Indiach powiedzieć mogli. Na ogół biorąc ludność Indii odnosi się obecnie pozytywnie do panowania angielskiego w kraju. Indie są silnie przez Anglię bronione od strony morza i lądu. Ostatnio w Indiach rozbudowuje się coraz potężniej przemysł zbrojeniowy angielski do czego kraj ten z racji swego położenia geograficznego szczególnie, obok Kanady, się nadaje.

# PO ZMIANIE RZĄDU W RUMUNII

## Głosy prasy stołecznej

Cała prasa stołeczna zamieszcza komentarze w związku z powołaniem nowego rządu rumuńskiego:

»Universul« pisze: »Nowy rząd rumuński z premierem I. Gigurtu na czele, pragnął od pierwszej chwili ustalić główniejsze zasady, na jakich będzie opierała się w przyszłości polityka zarówno wewnętrzna, jak i zagraniczna Rumunii.

Dlatego niezwłocznie po zakończeniu pierwszego posiedzenia Rady Ministrów, nowy rząd wydał do narodu rumuńskiego odezwę w której uwzględnione zostały główne wytyczne przyszłej polityki wewnętrznej i zagranicznej Rumunii«.

»Timpul« pisze: »Program pracy, który ogłosił nowy rząd rumuński świadczy, że rząd premiera I. Gigurtu będzie czuwał szczególnie nad tym, aby utrzymać ład i porządek wewnątrz kraju oraz zapewnić Rumunii trwałą politykę zagraniczną.

Odnośnie do polityki zagranicznej Rumunii, zamierza on przede wszystkim utrzymać przyjazne stosunki z sąsiednimi państwami.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną kraju, nowy rząd rumuński opracował plan, który opiera się na porządku, spokoju i pracy.

Nowy rząd poświęci wszystkie swe prace wyłącznie Ojczyźnie, a zatem będzie on wymagał od nas wszystkich nieustannej pracy i ofiary«.

W »Jurnalul« czytamy: »Nowy rząd wydał do narodu rumuńskiego odezwę, mającą na celu uspokojenie wzburzonych umysłów.

W tych ciężkich chwilach, odezwa nowego rządu znalazła [illegible] zrozumienie zarówno wśród nas żyjących wewnątrz kraju, jak i u sąsiednich państw.

Czytając te odezwę, nikt nie ma powodów do jakiegokolwiek niepokoju.

Powinniśmy »skupić się« wokoło Króla, brzmi odezwa. Nie jest to tylko szumne zdanie. Wypływa ono z naszej głębokiej wiary i szczerego przywiązania do Tronu i Dynastii.«

Prenumerujcie „Kurier Polski“

# Przewrót w metodach wojny

Po niemieckiej stronie sprawa przedstawiała się zupełnie inaczej.

Gdy we Francji pozostawano przy tym, czego nauczyła wojna światowa i za punkt wyjścia wszelkich rozważań brano zdolność defensywną, w Niemczech świadomie i z namiętnym pośpiechem szukano środków i dróg, aby przezwyciężyć wojnę pozycyjną, która pozbawiła zwycięstwa armię niemiecką z r. 1914. Niech kosztuje co chce! Przytym nie powstawały na ten temat — jak w innych armiach — spory »orientacyjne« co do wyboru środków, lecz badano i rozwijano wszystko, cokolwiek i gdziekolwiek pojawiło się w tej dziedzinie. Głównym celem było zespolenie wszystkich potrzebnych sił, aby umożliwić zniszczenie siły defensywnej. Piechotę uzbrojono ofensywnie, a saperów wyszkolono w łamaniu oporu obronnego. Broń pancerną i motoryzację rozwinięto. Należycie, a obok tego pojawiła się silna flota powietrzna, która obok celów walki w powietrzu i z powietrza przeciw siłom lądowym i morskim miała także cel wysadzania wojsk na tyłach nieprzyjaciela. I nie działano przytym według sztywnego planu. Przeciwnie, chętnie słuchano zarzutów, nie dawano się jednak zbijać z tropu, lecz uważano je za podnietę do tym pewniejszego pokonania trudności.

Dalej wszystkie jednostki zyskały cenne doświadczenie w szeregu ćwiczeń, urządzanych na wielką skalę. Gdy w innych krajach fachowcy wojskowi i — od czasu do czasu — laicy filozofowali na temat metod prowadzenia wojny i głowili się z linią i cyrklem w ręce nad teoretycznymi zagadnieniami na mapie, młoda armia niemiecka, wyzyskując wszelkie środki nowoczesne, wkroczyła do Austrii, do Sudetów, do Moraw i Czech. I tak jak słuszne jest, że armia niemiecka pomogła do stworzenia »Wielkich Niemiec«, tak słuszne jest też twierdzenie, że w sposobie, w jaki stworzono Wielkie Niemcy, armia niemiecka znalazła okazję wyćwiczenia się w nowych metodach, jakich dostarczyły wspomniane wyprawy. Rzesza Niemiecka zyskała w czasie pokoju silną przewagę wojskową nad innymi państwami. Dalej wojna w Hiszpanii dała sposobność wypróbowania w walce działania broni nowoczesnej, zebrania doświadczenia w walce w dowództwie, a wreszcie stwierdzenia, jakie żądania stawia nowoczesna wojna żołnierzowi.

To wszystko razem wzięte zarysowało się dla niemieckiego dowództwa w obraz nowoczesnej wojny i wytworzyło wewnętrzną pewność, która była warunkiem rozpoczęcia i prowadzenia wojny.

Ta pewność siebie, wspierająca się oczywiście także na dokładnej znajomości potencjału wojennego przeciwnika, wyraziła się m. in. w tym, że dowództwo niemieckie jawnie ogłosiło termin pokonania Polski. Takie śmiałe posunięcie może przedsięwziąć tylko ten, kto pewny jest swej całkowitej przewagi. Przebieg kampanii polskiej potwierdził nie tylko wiarę w przewagę niemieckiej siły ataku ponad polską siłą odporu, ale także prawdziwość co do czasu trwania walki.*)

Ale mimo to po tej kampanii pozostało dla świata pytaniem, czy do wypadków w Polsce należy przypisywać miarę ogólną czy nie. Na odpowiedź trzeba by było długo czekać. Nie dała jej nawet śmiała operacja niemiecka w Norwegii. Ciągle stała nienaruszona silna armia francuska za linią Maginota.

Dnia 10 maja armia niemiecka przystąpiła do odpowiedzi na to pytanie i w wyniku wieloletnich przygotowań dowiodła słuszności niemieckich obliczeń. Silne umocnienia na granicy belgijskiej i holenderskiej padły w krótkim czasie. Po pięciu dniach skapitulowała armia holenderska, wkrótce poszła za nią armia belgijska. Wojska francuskie zostały szybko odrzucone aż do Aisny i Sommy. To, co z nich na północy pozostało i nie zostało — ze znacznymi siłami angielskiego korpusu ekspedycyjnego otoczone — schroniło się do portów kanału i przejechało do Anglii. Tego samego dnia, kiedy dowództwo niemieckie obwieszczało zajęcie całego wybrzeża kanału, rozpoczęła się nowa ofensywa niemiecka z nad Aisny i Sommy. W nieprzerwanej serii walk armia francuska została ostatecznie pobita.

(Ciąg dalszy nastąpi)

---

*) To autor czyni często spotykany błąd, nie biorąc pod uwagę, że kampania w Polsce mogła by mimo wszystko przyjąć inny obrót, gdyby nie niespodziewane wystąpienie Sowietów.

31 dni LIPIEC 1940

7

Izachiasza ewangelicki;
Izychiasza grecko-katolicki:
Sisoe

niedziela

| słońce | | księżyc |
|---|---|---|
| wschód | 4.20 | pełnia |
| zachód | 20.01 | |

# Do uchodźców Polaków z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjścia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

Arad
Balcic
Botosani
Braila
Brasov
Bukareszt
Buzau
Calafat
Calarasi
Calimanesti
Campulung
Caracal
Cluj
Constanta
Craiova
Dragasani
Falticeni
Timisul de Jos
Focsani
Giurgiu
Galati
Golesti
Govora Baile
Herculane Baile
Ocnele Mari
Orsova
Pitesti
Pucioasa
R. Sarat
Rosiori de Vede
Slatina
Strehaia
Targoviste
Targu Jiu
Turnu Severin
Vulcana Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 28.

## Ogłoszenia

**GARSONIERA** komfortowa natychmiast do wynajęcia, c. a. Rosetti 45, portier.

**ZGUBIONY** paszport Numer 02883 wydany dnia 28. 9. 1939 r. przez Konsulat Polski w Bukareszcie na nazwisko Jakub Muller unieważnia się.

**CHEVROLET**, Polski Fiat, sprzedam okazyjnie, stan dobry, Kosiński, Victoriei 134.

OGLASZAJCIE SIE
W KURIERZE POLSKIM

# Żołnierze polscy w Szwajcarii

## Gdzie mieszkają — Jak żyją — Czego potrzebują

»Journal de Geneve« z dnia 30 czerwca i 1 lipca przynosi szereg informacyj o internowanych w Szwajcarii żołnierzach polskich i o udzielonej im pomocy przez Czerwony Krzyż.

Według tych danych 22.000 żołnierzy polskich i francuskich przekroczyło północno-zachodnią granicę Szwajcarii. Do liczby tej trzeba dodać 10.000 uchodźców cywilnych. Dyrekcja Czerwonego Krzyża poświęciła doraźnie na rzecz internowanych 400.000 fr. szwajcarskich zebranych wśród ludności szwajcarskiej, 100.000 fr. dostarczył rząd szwajcarski, a 100.000 fr. pewien anonimowy ofiarodawca. Była to oczywiście pomoc doraźna.

Okazała się ona niezbędna, gdyż wielu z internowanych było pozbawionych wszystkiego. Posiadali oni tylko rzeczy, jakie mieli na sobie. Umieszczono ich w obozach. Każdy obóz — w Saanen, Gstaad, Lenk, Adelboden, Kandersteg, Mürren, Entlebuck, Sempach, Iurace, Seeland — znajduje się pod szwajcarską komendą wojskową. Komendant szwajcarski wchodzi w kontakt z internowanymi żołnierzami jedynie przez ich właściwych oficerów. Starano się przegrupować żołnierzy i zebrać ich według ich formacyj. Szoferzy pozostali przy swoich wozach. Kolumny sanitarne, zgrupowane dotychczas w Schwarzenburg, zostaną rozmieszczone w różnych obozach, by mogły w razie potrzeby udzielać pomocy internowanym żołnierzom.

»Jak powiedzieliśmy wyżej — pisze »Journal de Geneve« — internowani potrzebują wszystkiego. Brak im najwięcej bielizny na zmianę, skarpetek, mydła, mydła do golenia, brzytew. Onegdaj nadeszła do Czerwonego Krzyża szwajcarskiego prośba od jednego z obozów nadesłania jak najszybciej tysiąca koszul i kalesonów. Czerwony Krzyż, mając znaczne zapasy, mógł uczynić zadość tym żądaniom.

Internowani wojskowi traktowani są jak żołnierze, otrzymują żywność od władz wojskowych.

Jednocześnie »Neue Züricher Zeitung« donosi, że żołnierze polscy i francuscy traktowani są na tych samych prawach, co żołnierze szwajcarscy. Dostają więc tę samą żywność, co Szwajcarzy. Rygor w obozach jest wojskowy. Na czele obozu stoi oficer szwajcarski. Rozkazy jednak wydaje za pośrednictwem oficerów polskich i francuskich.

Pismo szwajcarskie stwierdza, że narazie — ze względu na mobilizację szwajcarską i przepełnienie, jakie panuje w koszarach, szkołach itd. — internowani muszą spać na słomie. Ale czystość wszędzie jest wzorowa i władze starają się dać żołnierzom maksimum wojskowego komfortu.

Pisma szwajcarskie — co jest charakterystyczne — wzywały kilkarotnie ludność, aby, przychodząc internowanym z pomocą i okazując zrozumienie dla ich losu, nie przekraczała ram, nakreślonych przez neutralność szwajcarską i nie pozwalała sobie na sympatie polityczne.

Z drugiej strony wiadomo że gościnność szwajcarska i poczucie humanitaryzmu Szwajcarii są legendarne. W kraju tym panują ład i czystość wzorowa, a zasobność jego jest znaczna. Żołnierzom polskim na pewno nie dzieje się tam źle, co nie zwalnia oczywiście Polaków od przychodzenia im z pomocą. Prasa szwajcarska, a również włoska pisały wiele o bohaterskiej postawie żołnierza polskiego we Francji, który nie chciał się poddawać. Fakty te wzbudziły uznanie i oddźwięk rycerski, którego ludność szwajcarska nie ukrywała pod adresem Polaków.

# Francja podejmuje reformy

## Zwołano Zgromadzenie Już Narodowe

**Clermont-Ferrand**, 6/VII (Rador) Agencja Havasa dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że parlament francuski zbierze się w początkach przyszłego tygodnia jako Zgromadzenie Narodowe.

Rozproszeni po całej Francji parlamentarzyści francuscy wezwani zostali do jak najszybszego zjawienia się w Vichy, lub w Clermont-Ferrand celem wzięcia udziału w doniosłych dla przyszłości państwa obradach. Muszą oni oddać swój głos za tekstem, który pozwoli marszałkowi Petain'owi dać Francji nową konstytucję, jakiej wymagała okoliczności.

**Genewa**, 6/VII (Rador) Korespondent agencji DNB donosi z Vichy, że około 50 senatorów francuskich zebrało się pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Senatu Edwarda Daladier, celem wysłuchania wyjaśnień na temat sytuacji politycznej ze strony wicepremiera Lavala.

Powiadomiwszy senatorów o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Francją a Wielką Brytanią wicepremier Laval zakomunikował zamiar rządu przeprowadzenia reformy konstytucji.

Po krótkiej dyskusji senatorzy przyjęli do zatwierdzającej wiadomości wyjaśnienia rządu.

**Clermont-Ferrand**, 6/VII (Rador). Agencja Havasa donosi, że cała prasa francuska zapowiada rychłe zmiany w konstytucji francuskiej, które przyczynią się do przeprowadzenia szybkiej odbudowy państwa.

»Le Journal« pisze, że nikt nie może żądać, by ustrój francuski i różne instytucje, które się przeżyły, miały nadal funkcjonować.

»Le Petit Parisien« oświadcza, że cała francuska opinia publiczna karna i pełna ufności oczekuje od rządu marszałka Petain'a decyzyj, jakie powzięte zostaną w Vichy.

»Figaro« podtrzymuje potrzebę uproszczenia instytucyj francuskich, przystosowując je do nowych wymagań państwa. Państwo w żałobie, nie potrzebuje luksusu rządowego dla swej odbudowy. Wystarczy kilku ludzi dobrej woli, kompetentnych i zdecydowanych.

## Francuskie audycje radiowe

Berlin 6. 7. (Rador) Na wczorajszym posiedzeniu niemieckiej komisji rozejmowej omawiana była sprawa francuskich emisyj radiowych na terenie nieokupowanym. Komisja udzieliła zezwolenia na takie emisje, za które odpowiedzialność ponosić będzie rząd francuski.

Władze niemieckie nie będą przeprowadzały cenzury emisyj.

# Zamilkła linia Maginota

## Niemcy opuścili Lyon

**Lyon**, 6/VII (Rador). Agencja Havasa donosi, że w wykonaniu rozkazu dowództwa francuskiego ostatnie walczące na linii Maginota oddziały francuskie zaprzestały ognia.

W wyniku tego faktu, pozostałe w Lyonie tytułem odwetu okupacyjne wojska niemieckie opuściły miasto.

**Clermont-Ferrand**, 6/VII (Rador). Agencja Havasa przynosi rozkaz dzienny do armii generała Weyganda, w którym francuski minister wojny stwierdza, że 22.000 żołnierzy francuskich walczyło jeszcze przez 5 dni po zawarciu rozejmu na linii Maginota. Zamknięci w fortyfikacjach i otoczeni zewsząd bronili do upadłego powierzonych im placówek.

Nie mając rozkazu zaprzestania walki odrzucili oni wszelkie propozycje nieprzyjacielskie i stawiali tak długo opór, dopóki nie udało się przesłać im wiadomości o zawartym rozejmie.

Fakt ten stanowi jeszcze jedną chwały kartę w kalendarzu, pisanej przez armię francuską. Fakt ten będzie stanowił testament dzisiejszej armii, w którym przyszli żołnierze znajdą chwalebny przykład przodków.

## Gen. de Gaulle wezwany przed sąd

**Genewa**, 6/VII (Rador). Korespondent agencji DNB. donosi z Clemont-Ferrand, że generał de Gaulle, który został odwołany na skutek zajętego przez niego stanowiska został powiadomiony, iż ma się stawić przed trybunałem wojskowym 17-go okręgu wojskowego.

# Rozmowy włosko-francuskie

**Londyn**, 6/VII (Rador). Agencja Reutera donosi z Dżibuti, że dowódca wojsk francuskich we francuskiej Somali, gen. Le Gentilhomme odbył konferencję z delegatami włoskimi.

Ponieważ jednak delegaci włoscy nie przedstawili żadnych konkretnych propozycyj i w braku dokładnych instrukcyj ze strony zarówno francuskiej jak i włoskiej, nie zostały podjęte żadne decyzje.

# Aresztowanie Niemców w Stanach Zjednoczonych

**Berlin**, 6/VII (Rador). Agencja DNB, donosi z Nowego Jorku, że władze amerykańskie aresztowały trzech przywódców Niemców amerykańskich, jak również redaktora pisma periodycznego niemieckiego w Ameryce. Oskarżeni oni są o prowadzenie propagandy rasistowskiej i religijnej w myśl zasad narodowo-socjalistycznych, jak również o wywieszanie obok sztandaru amerykańskiego sztandaru niemieckiego ze swastyką i o niemieckie pozdrawianie się podniesieniem ręki.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca. tel. 5-08-38.

# 16.800 bomb na Ciungking

**Ciungking** 6. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi:

Chińskie koła wojskowe donoszą, że podczas nalotów na miasto Ciungking, Japończycy zrzucili przeszło 16.800 bomb.

W porównaniu z dużą ilością zrzuconych bomb, wyrządzone szkody materialne są nieznaczne.

Chińczycy twierdzą, że podczas nalotów, zestrzelili 30 samolotów japońskich.

# Policja amerykańska szuka sprawców zamachu

**Nowy Jork**, 6/VII (Rador). Cała policja nowojorska, licząca 18.000 osób, otrzymała rozkaz wytężenia w ciągu 24 godzin wszystkich sił celem odkrycia zamachowców, którzy założyli bombę zegarową w pawilonie brytyjskim na Wystawie Światowej w Nowym Jorku.

W wykonaniu tego rozkazu, który nie ma sobie podobnych w dziejach policji nowojorskiej przeprowadzono liczne aresztowania.

# Wojna angielsko-niemiecka

## Wzajemne ataki powietrzne

**Londyn, 6/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa i ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego komunikują, że ub. nocy bombowce niemieckie zaatakowały szereg miast w północno-wschodniej, południowo-zachodniej i południowo-wschodniej Anglii.

Według otrzymanych dotychczas wiadomości szkody są nieznaczne.

Dotąd nie doniesiono o ofiarach w ludziach.

**Londyn, 6/VII (Rador).** Wspólny komunikat ministerstwa lotnictwa, bezpieczeństwa wewnętrznego i marynarki podaje, że w czwartek samoloty niemieckie zbliżyły się do wybrzeża Anglii nad kanałem La Manche.

W Portland trafiony został bombami i podpalony pomocniczy statek marynarki wojennej. Ponadto zatopiony został holownik i jeszcze jeden mały statek. Pewne uszkodzenia odniosły również budynki na wybrzeżu. Było kilka osób zabitych.

Inny nalot przeprowadzony został przez lotnictwo nieprzyjacielskie na rejony południowe, bomby jednak nie uszkodziły żadnych obiektów wojskowych; nie było również ofiar w ludziach.

Obrona przeciwlotnicza przystąpiła do akcji. Jeden bombowiec nieprzyjacielski został strącony.

**Londyn 6. 7. (Rador)** Agencja Reutera przynosi wyjaśnienia kół urzędowych w związku z ostatnim komunikatem niemieckim.

Koła urzędowe podkreślają, że wbrew twierdzeniom niemieckim w środę zniszczonych zostało 8 samolotów niemieckich, z czego jeden nad terytorium Holandii. 6 dalszych bombowców niemieckich zostało tak ciężko uszkodzonych przez pościgowce brytyjskie, że jest mało prawdopodobne by zdołały one wrócić do swych baz.

Natomiast lotnictwo brytyjskie nie poniosło we środę żadnych strat.

**Berlin. 6/VII (Rador).** Komunikat wojenny niemiecki wymienia szereg sukcesów odniesionych przez łodzie podwodne w zatapianiu brytyjskich statków handlowych.

W dalszym ciągu komunikat podaje, że lotnictwo niemieckie bombardowało dnia 4 b. m., jak również w nocy na 5 b. m. lotniska i fabryki zbrojeniowe angielskie.

Również lotnictwo brytyjskie, korzystając z chmurnej pogody, przeprowadziło w dniu 4 b. m. naloty na terytorium Holandii, Belgii i północno-zachodnich Niemiec. W nocy na 5 inne eskadry brytyjskie latały znów nad tym samym rejonem Niemiec.

**Rzym 6. 7. (Rador)** Agencja Stefani donosi z Berlina, że lotnicy brytyjscy bombardowali lotnisko nadmorskie na zachodnim wybrzeżu Morza Bałtyckiego.

3 osoby zostały zabite, a 5 rannych.

**Gibraltar 6. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi, że w piątek zanotowano w Gibraltarze pierwszy od początku wojny alarm lotniczy.

Nad Gibraltarem ukazał się jeden obcy samolot, przepędzony ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Nie zanotowano ani szkód, ani ofiar w ludziach.

8 zrzuconych przez samolot bomb wpadło w morze.

**Londyn 6. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w czwartek lotnictwo brytyjskie przeprowadziło w biały dzień skuteczne ataki na rafinerie paliwa w Hanowerze i Emmerich, gdzie powstały wielkie pożary.

Również obiekty wojskowe w Hamm i w Soest bombardowane były celnie.

Ponadto zaatakowane zostały lotniska pod Amsterdamem i Brukselą. W hangarach powstały pożary.

Jednego aparatu brak.

Samoloty obrony wybrzeża patrolujące i przeprowadzające loty wywiadowcze w ciągu czwartku i piątku zaatakowały i uszkodziły nieprzyjacielskie okręty patrolowe u wybrzeży Holandii.

W nocy na piątek bombowce brytyjskie bombardowały bazy morskie w Wilhelmshaven, Kilonii i Ems, jak również kanał dortmundzki, wreszcie linie kolejowe w Hamburgu, Osnabrueck, Hamm, Schwerte i Kolonii.

Zaatakowane zostały również lotniska niemieckie w Varel, Hamburgu, Akwizgranie i ponownie w Brukselli. Wreszcie bombardowane były zakłady lotnicze w Bremie i Wenzendorf.

Na wszystkie te obiekty wojskowe uzyskano celne rzuty bomb.

Jeden samolot nie wrócił z tych licznych wypraw.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# 5 punktów Roosevelta

## Kiedy można by zawrzeć pokój

**Waszyngton 6. 7. (Rador)** Prezydent Roosevelt przedstawił na konferencji prasowej następujących 5 głównych punktów pokoju:

1) usunięcie wszelkich obaw by żaden naród nie żył pod groźbą bombardowania z powietrza, lub ataku ze strony innego narodu. Oznacza to rozbrojenie.

2) Wolność prasy. Naród powinien otrzymywać wiadomości niecenzurowane, zarówno odnośnie do wydarzeń wewnętrznych kraju, jak i całego świata. Nie może istnieć równowaga w świecie, gdy źródła wiadomości nie są dostępne dla wszystkich.

3) Wolność wyznania. Ta wolność istnieje w krajach demokratycznych, nie istnieje jednak w krajach o innej formie rządów.

4) Wolność myśli. Każdy obywatel ma prawo wypowiadania swego sądu, wstrzymując się wszakże od żądań do obalenia formy rządu.

5) Dobrobyt, do którego można dojść przez zniesienie barier handlowych i kulturalnych między narodami.

Prezydent Roosevelt dodał, że zachodzi pytanie, czy społeczeństwo Stanów Zjednoczonych będzie dążyło do spełnienia tych 5 ideałów, czy też zarzuci je, czy też wreszcie zechce przez niesprzeciwianie się inne narody, które zarzuciły już te ideały, by stworzyć według swego rozumienia bardziej skuteczne z pewnych względów rządy.

Prezydent Roosevelt stwierdził otwarcie, że państwa t. zw. korporatywne, lub takie rządy, jakie istnieją np. w Niemczech, we Włoszech czy w Rosji są niekiedy bardziej skuteczne, niż rządy demokratyczne. Opóźnienie w systemie amerykańskim jest naturalne na skutek istnienia czynnika kontroli i równowagi między władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądową.

Prezydent Roosevelt wyraził żal, że znaczna liczba obywateli amerykańskich jest za zmianą formy rządów w Stanach Zjednoczonych dlatego tylko, że skuteczność rządów w krajach t. zw. korporatywnych w Europie jest większa.

Jednocześnie jednak prezydent podkreślił, że liczba tak myślących obywateli choć znaczna, w stosunku do ogółu ludności reprezentuje znikomą mniejszość.

# Jeszcze nie zakomunikowano

## Londynowi zerwania stosunków

**Londyn 6. 7. (Rador)** Współpracownik polityczny agencji Reutera stwierdza, że rząd brytyjski nie wie jeszcze nic urzędowo o rzekomym zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Francją a Wielką Brytanią. Foreign Office nie otrzymał jeszcze w tym względzie żadnej noty urzędowej.

Wpłynęła natomiast nota protestacyjna rządu francuskiego w sprawie akcji w Oranie.

# Syria chce niepodległości

## gdyż potrafi rządzić się sama

**Londyn 6. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi z Bagdadu, że minister spraw zagranicznych Iraku, gen. Nuri es Said oświadczył przedstawicielom prasy iż celem jego konferencji w Ankarze z czynnikami tureckimi była przyszłość Syrii.

Zarówno Irak, jak i Turcja są zdania, że Syria należy do Syryjczyków i powinna uzyskać swą pełną niepodległość. Syryjczycy — dodał minister — potrafią się rządzić sami i słuszne jest by oni sami zadecydowali o swej przyszłości.

# Zamachowiec Irlandczykiem

**Nowy Jork 6. 7. (Rador)** Policja nowojorska jest przekonana, że ujęła sprawcę podłożenia bomby zegarowej w pawilonie brytyjskim. Jest on Irlandczykiem.

# 40,000 dzieci ewakuowano

**Londyn, 6/VII (Rador).** W poniedziałek ukończona zostanie ewakuacja 40.000 dzieci szkolnych ze wschodniego i północno-wschodniego wybrzeża Anglii, by uchronić je przed skutkami bombardowania niemieckiego.

# Otwarcie wystawy

## „Miesiąc Bukaresztu“

Wystawa «Miesiąca Bukaresztu» zamknięta czasowo z powodu wydarzeń ostatnich dni, została ponownie otwarta.

Celem umożliwienia wszystkim warstwom społecznym zwiedzenia wystawy, Komitet Organizacyjny «Miesiąca Bukaresztu» zniósł wszystkie opłaty, jakie pobierano od zwiedzających, a zatem wszyscy mogą zwiedzać wystawę bezpłatnie.

# Min. Dalton oczekuje

## zmiany polityki włoskiej

**Londyn 6. 7. (Rador)** Minister blokady, Dalton, wygłosił przemówienie na śniadaniu związku prasy zagranicznej w Londynie podkreślając gotowość Wielkiej Brytanii prowadzenia walki do ostateczności. «Gdyby nawet ratusz londyński został zupełnie zniszczony — oświadczył minister — prowadzić będziemy nadal walkę». Jesteśmy zdecydowani zwyciężyć nieprzyjaciela mimo cierpień, przez jakie będziemy musieli przejść».

Minister Dalton, który podczas wielkiej wojny walczył w oddziałach brytyjskich we Włoszech i który kocha Włochy, oświadczył następnie: «Jestem przekonany, że Włosi prędzej wrócą do rozsądku, aniżeli Niemcy. Są oni zdolniejsi do pięknych uczuć, mają sławniejszą przeszłość i w głębi serc nie są bynajmniej usposobieni nieprzyjaźnie. Uważam w dalszym ciągu Włochy za potencjalnego sprzymierzeńca naszej sprawy».

# *24 godziny na frontach*

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie atakowało urządzenia portowe angielskie, lotniska i zakłady przemysłu wojennego oraz szereg miast Anglii północno - wschodniej, południowo - wschodniej i południowo - zachodniej. Lotnictwo angielskie bombardowało niemieckie cele wojskowe w Belgii, Holandii i w Niemczech północno - zachodnich. Lotnictwo włoskie bombardowało twierdzę angielską Gibraltar i wyspę Maltę.

**W AFRYCE** doszło do szeregu starć granicznych w Cyrenajce pod Mussid, w Afryce wsch. pod Metemmą i Galabat, przy czym Włosi zajęli m. Gassala w południowym Sudanie angielskim. Lotnictwo angielskie bombardowało pozycje włoskie na pograniczu Somali. Nie jest wykluczony w najbliższym czasie współudział niemieckich dywizyj pancernych w Afryce.

# Walki na granicy Abissynii

## Ataki włoskie i naloty brytyjskie

**Kairo, 6/VII (Rador).** Komunikat dowództwa brytyjskich sił lotniczych na Wschodzie podaje, że w czwartek po południu 6 pościgowców brytyjskich rzuciło się do walki na 9 samolotów włoskich. Rezultatem tego spotkania było 7 aparatów włoskich strąconych. Brak jednego samolotu brytyjskiego. Istnieje jednak przypuszczenie, że zmuszony on został do lądowania na własnym terytorium i odnajdzie się.

**Alexandria, 6/VII (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi, że 5 samolotów włoskich usiłowało zaatakować w czwartek rano Aleksandrię, lecz po przelocie nad Aboukir bombowce przyjęte zostały celnym ogniem artylerii przeciwlotniczej i przepędzone nad pełne morze.

4 inne samoloty włoskie, które przeleciały nad Aboukir zrzuciły 10 bomb w pobliżu miasta, uszkadzając linie telefoniczne.

**Rzym, 6/VII (Radar).** Komunikat włoski podaje, że eskadry pościgowców włoskich, mimo nie korzystnych warunków atmosferycznych, zaatakowały lotnisko Hal Far na Malcie gdzie unieszkodliwiły 8 aparatów brytyjskich.

Inna eskadra bombardowała okręty brytyjskie w Alexandrii, trafiając kilka z nich.

Na granicy Cyrenajki, walki w rejonie Mussid wypadły korzystnie dla wojsk włoskich.

W Afryce wschodniej wojska włoskie odparły atak na Metemmę i w kontrataku zajęły ufortyfikowaną pozycję Galabat w Sudanie angielsko-egipskim, a dalej na północ miejscowość Cassala.

Również w Sudanie zbombardowano szereg miejscowości.

**Kairo 6. 7. (Rador)** Naczelne dowództwo sił brytyjskich w Egipcie komunikuje, że wokół miejscowości Capuzzo i na zachód od Sollum rozwija się działalność patroli.

Na froncie abisyńskim wysunięta placówka brytyjska Kassala zaatakowana została dnia 4 lipca przez siły włoskie, złożone z lekkich czołgów, aut pancernych i zmotoryzowanej piechoty.

Siły wojskowe nieprzyjacielskie poddane zostały ciężkiemu bombardowaniu ze strony lotnictwa brytyjskiego. Placówka została zajęta przez Włochów po wycofaniu szczupłej załogi brytyjskiej.

Mniej więcej w tym samym czasie zaatakowana została inna placówka brytyjska. Wojska brytyjskie wycofały się na przygotowane uprzednio pozycje, zadawszy uprzednio nieprzyjacielowi ciężkie straty. M. in. Włosi stracili dwa samoloty.

Lotnictwo brytyjskie przeprowadziło wielki atak na Metemmę, niszcząc koszary i teren lądowania na lotnisku.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima
Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt wtorek 9 lipca 1940
Nr. 618 (157)

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
=
Inseris sub
Nr. [illegible]
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-06-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# Rumunia na nowej drodze

## Mowa p. premiera I. Gigurtu

**Premier i szef Sztabu Głównego Partii Narodu p. I. Gigurtu, wygłosił przez radio następujące przemówienie:**

**Objęcie rządów w tak ciężkiej chwili uważaliśmy ja i moi koledzy w gabinecie, za święty obowiązek.**

**Usłuchaliśmy rozkazu J. K. Mości, aby rozpocząć żmudną pracę, przezwyciężyć trudności doby obecnej oraz zapewnić przyszłość państwu rumuńskiemu.**

Naród rumuński jest wyrozumiały i dojrzały. Potrafi on przezwyciężyć piętrzące się przed nim przeszkody, jakiekolwiek by one były.

Nie przywiązywaliśmy zbyt wielkiej wagi do przełomowych chwil doby obecnej. Sądziliśmy, że ciężkie czasy minęły na zawsze i dlatego w pierwszych latach po wojnie światowej oraz w późniejszych, cały wysiłek naszych mężów stanu skierowany był ku temu, aby pełnić władzę dla zaszczytu i przyjemności.

Dzień restauracji był dniem nadziei dla tych wszystkich, którzy widzieli, jak nieubłaganie wali się w gruzy twórcza praca narodu rumuńskiego.

J. K. Mość już w pierwszym dniu powrotu do kraju, wezwał wszystkich obywateli Rumunii do jedności. Apel Monarchy nie został jednak w pełni zrozumiany. Mimo, że pod tym względem poczyniono pewne postępy, walki i prądy polityczne były nadal myślą przewodnią naszych mężów stanu, a idee zdrowe, nurtujące w licznych masach naszego narodu, były lekceważone i zwalczane.

Dziś sytuacja wyjaśniła się. Główne wytyczne Partii Narodu zostały ustalone przez Króla, a obecny rząd narodowy jest wiernym wykonawcą tych idei.

Z deklaracji nowego rządu wszyscy obywatele Rumunii dowiedzieli się o przyszłym naszym programie. Minął czas pustych słów. Naszym zadaniem jest realizować nasz program i to jak najszybciej.

Zew chwili obecnej żąda od nas nieustannej pracy. Wszyscy ci, którzy sprawują jakąkolwiek funkcję państwową, winni zrozumieć, że ich obowiązkiem jest ułatwić tę pracę, a nie ją utrudniać.

Jesteśmy przeciwnikami inflacji ustawodawczej, która utrudnia tylko życie państwowe oraz powoduje brak zaufania do władz i niepewność wśród obywateli kraju.

Będziemy się starali wprowadzić do życia państwowego praktyczną gospodarkę, wydając ustawy tylko w celu uproszczenia, uproszczenie bowiem oznacza porządek, z czego powstaje rzetelność tych, którzy służą Ojczyźnie i państwu.

Uważamy, że całe szkolnictwo oraz wyższe uczelnie, muszą otrzymać znamię narodowe oraz być podporządkowane interesom społecznym.

Młodzież powinna zrozumieć, że jakkolwiek byłby liczny i bogaty nasz naród oraz jakiekolwiek posiadałby wyjątkowe talenty i uzdolnienia, nie możemy mnożyć w nieskończoność wolnych zawodów. Praca jest i będzie główną zasadą nowego ustroju państwowego Rumunii.

Kościół będzie decydującym czynnikiem w poczynaniach nowego rządu. Powinien on mieć duży wpływ na nasze życie prywatne i państwowe, jak zaznaczył to już kilkakrotnie nasz Monarcha.

Wszystkie nasze myśli kierujemy ku armii rumuńskiej, która broni naszych granic. Jesteśmy zdecydowani ponieść największe ofiary, aby ją odpowiednio dozbroić.

Odnośnie do naszego życia gospodarczego, ulegnie ono wielkim zmianom na skutek nowej sytuacji, jaka się wytworzyła w Europie. Rząd będzie starał się wznieść przede wszystkim produkcję rolniczą oraz dźwignąć stopę życiową rolników.

Jeśli chodzi o mniejszości narodowe, cieszyły się one zawsze należytym zrozumieniem i wielką tolerancją ze strony państwa rumuńskiego. Współpracowały one w przeszłości oraz powinny nadal jak najściślej współpracować z państwem rumuńskim. Oczywiście, mam tu na myśli te wszystkie mniejszości narodowe, które potrafią szczerze i lojalnie podporządkować się nowemu ustrojowi Rumunii. Natomiast mniejszości narodowe, które wzamian za naszą przysłowiową gościnność odpłaciły się nam obelgami, (o których nie możemy zapomnieć i nie zezwolimy, aby były zapomniane) nie mogą być zaliczone do innych mniejszości narodowych, pragnących dobra dla państwa rumuńskiego.

Wypadki, jakie zaszły w życiu całej Europy nie potrafiły zmienić pokojowej polityki zagranicznej Rumunii. Dlatego właśnie, aby utrzymać pokój w tej części Europy, dokonaliśmy najbardziej bolesnej ofiary.

Podporządkowanie się rumuńskiej polityki zagranicznej osi Rzym—Berlin, jest faktem dokonanym.

Położenie geograficzne oraz dawne tradycje wymagają tego tym bardziej, że i zewnątrz kraju powstał silny prąd narodowy.

Zwracam się do całego narodu rumuńskiego nie tylko jako premier nowego rządu, lecz i jako szef Sztabu Głównego Partii Narodu, abyśmy zjednoczyli się wszyscy w ramach Partii Narodu. Pracując we wspólnym wysiłku, umożliwimy naszemu ukochanemu Monarsze zapewnienie szczęśliwej i wielkiej przyszłości Rumunii. Albowiem jedność i solidarność w latach dawnej przeszłości uratowały nasz naród i nasz kraj. Tak nam dopomóż Bóg!

Niech żyje Król!

Niech żyje Wielki Wojewoda Michał!

Niech żyje Rumunia!

Sanatate!

# Życie biegnie normalnie

## Spokój w całym kraju

Wydarzenia ostatnich dni w związku z ewakuacją rumuńskiej ludności cywilnej z Bessarabii i północnej Bukowiny, jak również liczne usiłowania przekroczenia granicy Prutu przez ludność żydowską oraz element komunistyczny, spowodowały poważne zajścia.

Władze rumuńskie potrafiły jednak dzięki przedsięwziętym energicznym środkom, zlikwidować je szybko.

Obecnie panuje spokój w całym kraju, oraz na nowych granicach Rumunii z Z. S. R. R. życie biegnie normalnym trybem.

Zwraca się uwagę wszystkim, aby nie przywiązywali żadnej wagi do nieprawdziwych wieści, rozpowszechnianych przy pomocy obcych radiostacji nadawczych, lub szkodliwych agentów, szerzących panikę i defetyzm.

# Ofiara p. premiera Gigurtu

## 200.000 lei na uchodźców

Odpowiadając na apel rumuńskich Gwardii Narodowych, premier i szef Głównego Sztabu Partii Narodu I. Gigurtu, ofiarował 200.000 lei na uchodźców z Bessarabii i Bukowiny.

# Pomoc uchodźcom-duchownym

## pod kierownictwem Patriarchy Nicodima

Z inicjatywy Patriarchy Rumunii Nicodima, celem przyjścia z doraźną pomocą wszystkim księżom uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny, powstał Centralny Komitet, którego przewodniczy sam Patriarcha Rumunii.

Począwszy od 2 b. m. do dziś, Centralny Komitet udzielił doraźnej pomocy 240 księżom oraz licznym uchodźcom i ich rodzinom, wydając na ten cel przeszło 565.000 lei.

# „Pełna zgoda przyniesie szczęście obu narodom“

## Premier Gigurtu o stosunkach z Bułgarią

**Sofia 8. 7. (Rador)** Dziennik bułgarski «Utro» zamieszcza wywiad z Prezesem Rady Ministrów rumuńskich, pod tytułem: «Między Rumunią a Bułgarią winny istnieć stosunki dobrego sąsiedztwa».

Premier Gigurtu powiedział dyrektorowi dziennika m. in.:

«Jestem szczęśliwy, że mogę wyrazić me uczucia głębokiej przyjaźni, które zawsze żywiłem dla Bułgarii i narodu bułgarskiego. Również i w przyszłości zachowam te głębokie uczucia.

Jestem przekonany, że w interesie obu krajów muszą one żyć w stosunkach dobrego sąsiedztwa, w pokoju i w zgodzie, unikać wszystkiego, co je dzieli, bo jest to jedyna droga postępu.

Pragnę z całego serca, by te nadzieje urzeczywistniły się. Pełna zgoda przyniesie szczęście obu narodom».

# Kanclerz Hitler w Berlinie

## Kiedy rozpocznie się atak na Anglię

**Berlin 8. 7. (Rador)** Po 8 tygodniach nieobecności, kanclerz Hitler wrócił do Berlina w sobotę po południu, witany przez przedstawicieli partii, urzędów państwowych i armii, oraz przez tłumy ludności.

Bukaresztański «Timpul» przynosi głos dziennika szwedzkiego «Aftonbladet», który stwierdza, że zbliża się termin rozpoczęcia ofensywy niemieckiej na Wielką Brytanię, dodaje jednak, że nie jest jeszcze pewne, czy ta ostatnia faza wojny rozpocznie się natychmiast, czy też odłożona zostanie o kilka tygodni, jak to dają do zrozumienia dzienniki amerykańskie.

Różne dane wskazują — pisze dziennik szwedzki — że armia niemiecka będzie usiłowała uderzyć na Imperium Brytyjskie również na innych frontach. W ostatnich dniach przejechało przez przełęcz Brenner do Włoch kilka niemieckich dywizyj pancernych, które zostaną rzucone do walki przeciw siłom brytyjskim w Afryce północnej.

Nie jest również wykluczony kombinowany atak z morza i z powietrza na Gibraltar.

Nie wiadomo jeszcze, czy te działania wojenne rozwiną się równolegle z bezpośrednią akcją na wyspę brytyjską, czy też poprzedzą one rozstrzygającą rozprawę.

# Włosi nie dostarczą nafty z Iraku

**Stockholm 8. 7. (Rador)** Dziennik «Stockholms Tidningen» donosi, że na podstawie umowy zawartej między rządem brytyjskim, a rządem Iraku, rurociąg naftowy biegnący z Mosulu przez Syrię do włoskiego Trypolisu zostanie zamknięty. Pozostanie tylko w ruchu rurociąg znajdujący się pod kontrolą Anglików, a biegnący z Mosulu przez Palestynę do Haiffy.

# Liga Narodów wyjeżdża

**Genewa, 8/VII (Rador).** Wszyscy niemal angielscy funkcjonariusze Ligi Narodów opuścili pospiesznie w autach Genewę. Wśród 80 osób znajdował się również zastępca sekretarza generalnego Ligi, Lester.

Również Międzynarodowe Biuro Pracy zamierza opuścić Genewę i przenieść się do jednej z republik południowo-amerykańskich.

# 80 procent złota na świecie w Stanach Zjednoczonych

**Waszyngton 8. 7. (Rador)** W Stanach Zjednoczonych znajduje się w tej chwili złoto wartości 20 miliardów dolarów, czyli 80 proc. wszystkich zapasów złota na świecie.

# Ameryka przyjmie 80.000 małych Anglików

**Nowy Jork, 8/VII (Rador).** Przedstawiciel amerykańskiej komisji przyjęcia dzieci angielskich oświadczył, że już z końcem sierpnia Ameryka przyjmie 20 tysięcy dzieci z Anglii, zaś w jesieni przewiduje dalszych 60 tysięcy dzieci.

# Koniec „entente cordiale"

## Trwały czy chwilowy zwrot polityki francuskiej?

Nie tak jeszcze dawno wyświetlano w Bukareszcie film »L'Entente cordiale«, poświęcony przyjaźni angielsko-francuskiej. Dziś »L'Entente cordiale« legła w gruzach, a niedawni sprzymierzeńcy strzelają do siebie z armat. Wystarczyło paru tygodni, by sojusz, zdawało by się jeden z najmocniejszych i najnaturalniejszych, który w polityce europejskiej odgrywał rolę dominującą, zamienił się w jawną nieprzyjaźń.

»L'Entente cordiale« była dziełem króla Edwarda VII, dziadka obecnego monarchy angielskiego i francuskiego ministra spraw zagranicznych Delcasse. Na początku obecnego stulecia doszli oni do wniosku, że należy zlikwidować tradycyjne niechęci, zatargi i rywalizacje kolonialne francusko-brytyjskie ze względu na rozwój polityczny Niemiec.

Zadanie nie było łatwe. Zarówno w Anglii, jak i we Francji trzeba było pokonywać wiele oporów, by sojusz francusko-brytyjski mógł dać wszystkie swe efekty. W Anglii istniał silny kierunek germanofilski, który widział w Niemcach ludzi zbliżonej rasy, mogących oddać duże usługi polityce brytyjskiej. Istniała poza tym w Wielkiej Brytanii teoria o konieczności utrzymywania równowagi między mocarstwami kontynentalnymi. Zamiast wiązać się z Francją, chciano więc z tej strony utrzymywać rolę arbitra między Francją i Rzeszą. Ten punkt widzenia silnie zaciążył na polityce brytyjskiej po poprzedniej wojnie, kiedy Anglia nie przeciwstawiała się odrodzeniu Niemiec, pragnąc w ten sposób zrównoważyć potencjał zwycięskiej Francji. Istniała poza tym w Anglii tradycyjna niechęć do sojuszów z państwami kontynentalnymi.

Ale również we Francji idea przymierza z Wielką Brytanią napotykała na trudności. Poza momentami uczuciowymi i psychologicznymi grały tu rolę pewne motywy polityczne. W trzeciej republice zaznaczały się bowiem dwa kierunki w polityce zagranicznej. Jeden, reprezentowany przez »odwetowców«, skrajnie antyniemiecki, uważał, że głównym celem Francji po roku 1878 powinno być odzyskanie Alzacji i Lotaryngii i że dla osiągnięcia tego należy zawrzeć sojusz »choćby z diabłem«, to znaczy z Rosją i z Anglią.

Kierunek drugi widział przyszłość Francji nie tyle w upieraniu się przy roli mocarstwowej w Europie, co w budowie wielkiego imperium kolonialnego, w rozwoju handlu światowego i floty. Ten drugi kierunek był mniej antyniemiecki, a za to przeciwangielski, napotykał bowiem przy realizacji swoich zamierzeń na pozycje Wielkiej Brytanii. Zatarg kolonialny francusko-brytyjski z pod Faszody był tego przykładem.

Dziś, po klęsce militarnej Francji, ten drugi kierunek wziął górę w Bordeaux i w Clermont Ferrand. Rząd marsz. Petain uznał fakt swej klęski, doszedł do wniosku, że rola Francji jako mocarstwa kontynentalnego, mającego wpływy w całej Europie, jest skończona, lecz że natomiast godząc się z Niemcami na kontynencie, będzie mogła utrzymać główne pozycje imperialno-kolonialne Francji.

Należy stwierdzić, że objawy wycofywania się Francji z polityki mocarstwowej w Europie były już od dawna widoczne. Po poprzedniej wojnie Francja zawarła sojusz z Polską, miała również układy z Czechosłowacją, lecz najwięcej pragnęła aliansu z Rosją. W Rosji, a nie we własnych swoich siłach widział Francuz swój ratunek. Niefortunne ubieganie się o względy Rosji sowieckiej pozostanie jedną z cech rezygnacji Francji z samodzielnej roli mocarstwowej w Europie. Jak wiadomo, kierunek na Moskwę zawiódł zupełnie.

Drugą cechą rezygnacyjnego stosunku Francji w stosunku do Europy środkowo-wschodniej był jej stosunek do Niemiec i do swoich sojuszników. Z Rzeszą starała się Francja ułożyć pod różnymi postaciami. Już układy w Locarno były interpretowane przez Niemcy jako dowód, mający świadczyć, że Francja nie będzie przekraczała Renu, by iść z pomocą swoim sojusznikom. W czasie kryzysu czeskiego Francja z góry oświadczała, że nie wykona swoich zobowiązań wobec Pragi.

Te tendencje rezygnacyjne i defensywne pokrywała jednak Francji przez ostatnie dwudziestolecie mniej lub więcej szczera, mniej lub więcej burzliwa, ostatnio, zdawało by się, że bardzo gorąca przyjaźń francusko-brytyjska »związek nierozerwalny dwóch wielkich demokracyj zachodu«, jak to pisano i mówiono z wielkim przekonaniem.

Francja, która od czasów Napoleona, miała ambicję posiadania własnego systemu europejskiego i kierowania nim, dziś z tych dążeń zrezygnowała. Liga Narodów, prowadzona przez Anglię i Francję, idea paneuropejska Brianda były ostatnimi, nieudolnymi zresztą przebłyskami tamtych wielkich aspiracyj. Dziś p. Baudoin, wygłaszając expose, mówił już tylko o stosunkach Francji do najbliższych sąsiadów, nie wspomniał ani słowem o krajach Europy środkowej, z którymi Francja jeszcze przed paru tygodniami była związana, nie wspomniał o Europie jako całości.

Francja godzi się z Niemcami. Uznaje ich prymat polityczny na kontynencie. Zrywa stosunki dyplomatyczne z Anglią. A wszystko dlatego, by obronić przynajmniej swe wspaniałe imperium kolonialne. Niemcy i Włochy widzą już w niej niemal sojuszniczkę, którą zwalniają z szeregu warunków zawieszenia broni i pozwalają na uzbrojenie floty i lotnictwa.

# Głos historii

## NARODY NIE GINĄ

Mówiliśmy niedawno na tym miejscu o wielkich imperiach. Stwierdziliśmy, iż mogą one istnieć nieraz na przestrzeni całych stuleci o ile są wyrazem prężności narodu tworzącego wielkie państwo, dobrych urządzeń wewnętrznych, przyjaznych warunków geograficznych itp. Powiedzieliśmy również, iż wielkie imperia natomiast tworzone przez jednostki dla zaspokojenia ambicji własnej przez podbój szeregu mniejszych narodów trwają nieraz, jak na przykładzie Napoleona, krócej, niż wiek ich twórcy. Dlaczego? Bo ludy podbijane siłą, sklejane sztucznie w jedną całość nie dają się ani trzymać a la longue w takim sztucznym skupisku, ani nie wyrzekają się niepodległości.

Oczywiście, historia zna wypadki, że nawet wielkie narody tracą niepodległość na czas nawet dłuższy. Przecież w sprzyjających warunkach o ile tylko nie zrezygnują ze swych praw, potrafią niepodległość tę zdobywać nanowo. Niedarmo mówi się, iż »bagnetami można to i owo zdobywać — nie można jednak na nich siedzieć«. Inaczej — bagnetem można walczyć, nie można jednak przy pomocy bagnetu na dłużej rządzić. Ale nietylko narody, miłujące wolność, potrafią zdobywać na nowo raz nawet utraconą niepodległość. Historia zna dość wypadków, iż nawet b. małe narody potrafiły swą niepodległość utrzymać, mimo wszelkich prób z zewnątrz. Oczywiście muszą też istnieć warunki pomyślne, położenie geograficzne w pierwszym rzędzie, siła i prężność charakteru narodowego, zręczna polityka zdobywająca sojusze państw silnych itp. Jednym z najlepszych przykładów, jakie podają tu dzieje, jest przykład Czarnogórza. Mieszkał tam bitny, choć nieliczny szczep serbski, który przez cały czas panowania tureckiego nie dał się ujarzmić, mimo, iż Turcy potrafili podbić znacznie liczniejsze narody, jak Greków, Bułgarów, czy Serbów naddunajskich. Czarnogórcy bronili się wytrwale i obronili aż do dni wielkiej wojny światowej swą niepodległość, wchodząc potym w skład państwa jugosłowiańskiego. Innym przykładem może być Szwajcarja. Naród ten składający się zasadniczo z różnych szczepów germańskich i łacińskich potrafił również utrzymać niepodległość swego niewielkiego kraiku mimo potężnego nacisku Niemiec.

Ale widzimy, że i niepodległość stracona — odzyskiwana jest w dziejach nanowo. Jeszcze Napoleon mawiał, iż »naród uciemiężony powstać może tylko z bronią w ręku«. Istotnie, niepodległość przede wszystkim musi być zawsze wywalczona, musi być zdobyta własną siłą, tak jak robili to Polacy w szeregu licznych swych powstań narodowych. Nie zapominajmy jednak, iż przyjazne warunki mają tu znaczenie b. ważne. Irlandia zdobyła swą niepodległość wolnego państwa — dominium brytyjskiego w chwili, gdy rząd angielski doszedł do wniosku, iż dalsze dławienie oporu irlandzkiego jest bezcelowe. Polska zdobyła swą niepodległość w momencie starcia się ze sobą mocarstw rozbiorowych, wreszcie takie kraje, jak Finlandia i inne państwa bałtyckie zdobyły niepodległość w czasie osłabienia rewolucyjnej Rosji itp.

Oczywiście, nikt nie może nigdy przewidzieć, jak długo jakiś naród może się cieszyć wolnością, nikt też nigdy powiedzieć nie może na jak długo dany naród może być swej wolności pozbawiony. Jedno jest pewne: nawet najmniejszy naród nie może być ujarzmiony na zawsze, o ile pilnie wolność, o ile o skarb ten, jak o życie potrafi walczyć.

Bo narodu, który chce żyć, zabić nie można. Jest on żywym, odradzającym się wiecznie, tworem Bożym.

### Artykuł I. Ghica

W dzienniku szwajcarskim »Journal de Valois« ukazał się następujący artykuł Iona Ghica syna wielkiego patrioty rumuńskiego A. Ghica:

»W myśl słusznych i sprawiedliwych postanowień traktatu wersalskiego, Rumunia odzyskała swoje trzy najpiękniejsze prowincje. Stanowią one nierozerwalną całość odrodzonej Rumunii, całość datującą jeszcze z zamierzchłych czasów dako-rzymskich.

Ani najazdy barbarzyńskie, ani chęć zaborów wielkich państw sąsiednich, nie mogą nam ich odebrać. Powiemy nawet więcej: całość ta jest konieczna całej Europie.

Wszyscy powinni o tym wiedzieć, że Rumunia jest głównym czynnikiem kultury i cywilizacji. Może ona przy tym walczyć przeciw różnym prądom, stale grożącym Europie.

Niebezpieczeństwo, jakie grozi chwilowo Rumunii spowoduje to, że opierając się wyłącznie na prawdzie i sprawiedliwości, dwóch głównych zasadach ludzkości, uzbroi się ona całkowicie.

# Przewrót w metodach wojny

W ten sposób wojna w Polsce straciła charakter jednorazowego epizodu i stała się w perspektywie czasu zapowiedzią nowej metody prowadzenia wojny, która zdolna jest uzyskać zwycięstwo połączone ze zniszczeniem przeciwnika. Operacja zyskała ponownie prymat nad czysto taktycznymi działaniami. Siła defensywna nie przewyższała już siłę ofensywnej. Ruchy, które były konieczne z punktu widzenia strategii, dały się już przeprowadzić.

W okresie od mniejwięcej wojny rosyjsko-tureckiej z r. 1877/78 aż do wojny światowej właśnie, kiedy to stosunek sił przedstawiał się inaczej, posiadanie terenu, z punktu widzenia taktyki, miało ogromne znaczenie. Armie oceniało się według tego, czy są zdolne do okupowania terytorium, wobec czego na pierwszy plan wysuwała się idea defensywy. Dotychczasowy przebieg obecnej wojny wprowadził tu zmiany. Siły wojskowe występują znowu jako właściwe czynniki siły i uwalniają się od ciasnych więzów terytorialnych. W ten sposób znika ogromne znaczenie, jakie zwłaszcza we Francji przywiązywano do t. zw. zawartego frontu.

Rozwój, który postępował przez dłuższy czas zupełnie wyraźnie na rzecz obrony i małym państwom dawał tym samym wielkie nadzieje na skuteczną obronę kraju, zmienił obecnie kierunek i stawia przed takimi państwami nowe, trudne do rozwiązania problemy.

Kiedy zaczął się dokonywać zwycięski pochód Niemiec przeciw Holandii, Belgii i Francji, okazano skłonność zarówno po stronie zwyciężonych jak i zwycięzców do stwierdzania przewartościowania wszystkich wartości, zupełnego przewrotu w dotychczasowych pojęciach w szczególności w nauce strategii. Ale w rzeczywistości nie chodzi tu aż o taki przewrót. Oczywiście, jeśli w nauce strategii widzieć tylko praktyczne przepisy działania, zmiana byłaby bardzo istotna. Ale jeśli idzie o podstawy strategiczne, można stwierdzić, właśnie na podstawie przebiegu wojny ich trwałą, niezależnie od czasu i warunków, wartość.

Gdzie n. p. potwierdziła się wyraźniej niż w obecnej wojnie zasada koncentracji wszystkich sił w decydującym punkcie? Kiedy zaskoczenie — w mniejszej lub większej skali — przyniosło większe zwycięstwa? Wszędzie i wszystkimi środkami dążono do zaskoczenia przeciwnika i osiągnięto to albo w przestrzeni albo w czasie. Uderzenie niemieckie w pierwszej fazie wojny na Amiens i ujście Sommy było zaskoczeniem sprzymierzonych i otwarło armii niemieckiej drogę do dalszych sukcesów. Niemniej zaskoczyło w drugiej fazie wojny uderzenie w centrum przeciw Langres w kierunku granicy szwajcarskiej, podjęte w chwili, gdy uwaga przeciwnika skierowana była na Paryż i na porty francuskie, gdyż ich znaczenie dla Niemców wydawało się oczywiste. Tu widać szczególnie jasno, że celem strategii niemieckiej było nie samo w sobie zajęcie terytorium, choćby miało to wielkie znaczenie dla dalszego prowadzenia wojny, ale przede wszystkim zniszczenie siły przeciwnika. Gdzie — jeśli idzie o teren — nie było możliwości zaskoczenia, starano się zaskakiwać w czasie.

Po zajęciu wybrzeża Kanału w Holandii, Belgii i Francji nastąpił atak na Francję, co do tego nie było wątpliwości. Atak taki nie mógł stanowić niespodzianki. Także i punkt wyjścia ofensywy był zgóry do przewidzenia. Stąd też zaskoczenie było możliwe tylko przez wybór chwili. I dlatego do ataku przystąpiono tego samego dnia, kiedy doprowadzono do końca operacje we Flandrii. Ocenić to może tylko fachowiec wojskowy. Operacją tą był zaskoczony zarówno żołnierz jak i laik.

Wreszcie dawna strategia dąży do zniszczenia sił przeciwnika. Bitwa wyniszczająca, opracowana przez Schieffena, polegała na obustronnym uchwyceniu i otoczeniu nieprzyjaciela. W Polsce operacyjne położenie armii niemieckiej umożliwiło bitwy wyniszczające pod Kutnem i Radomiem. Na zachodzie musiano najpierw przez przerwanie frontu stworzyć odpowiednie warunki. Ostro poprowadzony atak na północ od Sommy w kierunku morza, umożliwił bitwę wyniszczającą we Flandrii a przedarcie się ku Landres doprowadziło do otoczenia francuskiej armii w Alzacji i Lotaryngii.

(Dalszy ciąg nastąpi)

---

31 dni LIPIEC 1940

**9**

Pankracego
ewangelicki: Ludwiki
grecko-katolicki: Anatola

**wtorek**

słońce
wschód 4,41
zachód 19,43
księżyc
pełnia

# Marsz. Petain wprowadza totalizm?

## Skazanie gen. de Gaulle

**Genewa** 8. 7. (Rador) Korespondent agencji Stefani donosi, że generał de Gaulle skazany został przez trybunał wojskowy XVII-ego okręgu wojskowego zaocznie na 4 lata więzienia i 100 fr. kary za odmowę posłuszeństwa i podburzanie żołnierzy francuskich.

**Vichy** 8. 7. (Rador) Agencja Havasa podaje komunikat ministerstwa marynarki o postawieniu w stan oskarżenia wiceadmirała Muselier, który powołany został przez generała de Gaulle na dowódcę sił morskich i lotniczych francuskich, współdziałających nadal z Wielką Brytanią.

**Rzym**, 8/VII (Rador). Korespondent agencji Stefani donosi z San Sebastian, że rząd francuski wydał okólnik, zabraniający obywatelom francuskim zaciągania się do obcych armii, walczących przeciw Niemcom i Włochom.

Przewidziana za przekroczenie tego zakazu kara waha się od kary ciężkich robót aż do kary śmierci.

## Zamknięta granica

**Madryt** 8. 7. (Radar) Okupacyjne władze niemieckie nakazały zamknięcie granicy między terytorium okupowanej Francji, a Hiszpanią, wobec czego ruch graniczny wstrzymany został w sobotę wieczór.

## Nowa Konstytucja

### już gotowa

**Berno** 8. 7. (Rador) Korespondent agencji Stefani donosi z Vichy, że projekt zmiany konstytucji francuskiej, jaki ma być przedłożony przez p. Lavala Zgromadzeniu Narodowemu będzie dążyć do przystosowania polityki francuskiej do ustroju państw totalitarnych.

Reforma konstytucji pociągnie za sobą zanik stronnictw politycznych, pozostawiając tylko jedną partię.

Parlament zostanie rozwiązany, a marszałek Petain uzyska pełnomocnictwa celem wprowadzenia w życie nowej konstytucji.

**Rzym**, 8/VII. Dziennik »Giornale d'Italia« omawia sprawę przygotowywanej we Francji zmiany konstytucji i oświadcza, że sens tej wiadomości przyjąć należy z odpowiednim zastrzeżeniem. We Włoszech i w Niemczech dzisiejszy ustrój zbudowany został na wielkich rewolucjach i po przygotowaniach, przez jakie przeszły oba państwa. Zachodzi jednak wielkie pytanie, czy klęska wojenna stanowi dostateczny powód do wprowadzenia nowego ustroju we Francji, który nie będzie się opierał na dążeniach narodu, tym mniej, że marszałek Petain nie ma odwagi zerwać ostatecznie z demokracją i nową konstytucję przedkłada do uchwalenia staremu parlamentowi.

**Londyn** 8. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi potwierdzenie wiadomości o zwołaniu parlamentu francuskiego na wtorek do Vichy.

## Aresztowani publicyści

**Genewa** 8. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi z Vichy, że władze francuskie wystosowały nakazy aresztowania wybitnych dziennikarzy francuskich, Pertinaxa, Henryka de Kerillis, członka Izby Deputowanych oraz Genowefy Tabouis, pochodzącej ze znanej rodziny dyplomatów Cambon.

Wszyscy oskarżeni zostali o rozsiewanie fałszywych wiadomości.

**Vichy** 8. 7. (Rador) Agencja Havasa podaje, że emisje radia francuskiego wznowione zostały w sobotę i prowadzone będą nadal w ramach zwykłych programów. Dziennik radiowy podawany będzie w tych samych godzinach, w których podawany był dawniej.

## Reynaud wraca do zdrowia

**Vichy**, 8/VII (Rador). Jak wiadomo, były premier gabinetu wojennego francuskiego, Paul Reynaud uległ niedawno wypadkowi samochodowemu.

Obecnie donoszą, że stan rannego poprawił się znacznie i życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

# Do uchodźców Polaków z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjścia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

- Arad
- Balcic
- Botosani
- Braila
- Brasov
- Bukareszt
- Buzau
- Calafat
- Calarasi
- Calimanesti
- Campulung
- Caracal
- Cluj
- Constanta
- Craiova
- Dragasani
- Falticeni
- Timisul de Jos
- Focsani
- Giurgiu
- Galati
- Golesti
- Govora Baile
- Herculane Baile
- Ocnele Mari
- Orsova
- Pitesti
- Pucioasa
- R. Sarat
- Rosiori de Vede
- Slatina
- Strehaia
- Targoviste
- Targu Jiu
- Turnu Severin
- Vulcana Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 38.

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 180 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Starcia francusko-angielskie

## Francuzi atakują Gibraltar

**Londyn** 8. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi ostatni komunikat admiralicji brytyjskiej o wypadkach w Oranie.

Według tego komunikatu pancernik »Dunkerque« trafiony ciężko, został pchnięty przez załogę na płytką wodę, gdzie osiadł na dnie. Uszkodzenia pancernika są tak ciężkie, że prawdopodobnie nie będzie mógł on być użyty przez nieprzyjaciela, jeśli dostanie się w jego ręce. Dla wszelkiej pewności samoloty brytyjskie obrzuciły pancernik bombami, z których 6 trafiło do celu. Strącono przy tym 2 samoloty.

W związku z wypadkami w Oranie agencja DNB donosi, że w akcji tej zginęło po stronie francuskiej lub odniosło rany 1000 marynarzy.

## Niespodziewany atak

### Francuzów z powietrza

**Genewa** 8. 7. (Rador) Agencja DNB donosi, że według wiadomości podanej przez radio francuskie dwie eskadry lotnicze francuskie dokonały nalotu na brytyjską bazę morską w Gibraltarze.

**Vichy** 8. 7. (Rador) Ministerstwo marynarki przyznaje w specjalnym komunikacie, że atak lotniczy na Gibraltar przeprowadzony został przez uzbrojone ponownie francuskie lotnictwo marynarki.

Jednocześnie komunikat stwierdza, że pancerniki »Dunkerque«, »Provence« oraz kontrtorpedowiec »Mogador« miały 200 zabitych i zaginionych i 150 ciężko rannych marynarzy.

Technicy badają możliwości doprowadzenia okrętów do stanu używalności.

Z Algieru donoszą, że trzy wielkie okręty francuskie i jeden lżejszy poszły na dno w zatoce Mers el Kebir podczas bitwy pod Oranem.

## Bitwa koło Krety?

**Genewa** 8. 7. (Rador) Agencja DNB dowiaduje się z Vichy, że w pobliżu wyspy Krety dwa pancerniki brytyjskie zaatakowały pancernik francuski »Frondeur« który w myśl rozkazu znajdował się w drodze do jednego z portów francuskich.

Po dwugodzinnej bitwie »Frondeur« został zatopiony.

Agencja Reutera zaprzecza stanowczo tej wiadomości.

## W Aleksandrii bez wypadku

**Londyn** 8. 7. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi z Kairo, że pułkownik Jones Salisbury oznajmił przez radio o demobilizacji floty francuskiej stojącej u boku floty brytyjskiej w Aleksandrii. Pułkownik oświadczył, że dzięki nawiązanym między załogą brytyjską a francuską węzłom przyjaźni, demobilizacja przeprowadzona została bez trudności i w duchu obopólnego zrozumienia.

# Bądźcie zniczem nadziei!

## Odezwa Straży Kraju, Przysposobienia Wojskowego i Gwardii Narodowych

Komenda Straży Kraju, Inspektorat Przysposobienia Wojskowego oraz Komenda Gwardii Narodowych wydały następujący wspólny apel do strażerów, żołnierzy, Przysposobienia Wojskowego i Gwardii Narodowych:

»W obecnych przełomowych chwilach, potrafiliście dać najpiękniejszy przykład poświęcenia.

Za to, coście dotychczas uczynili i nadal będziecie czynili, Ojczyzna będzie wam wdzięczna.

Daliście niezapomniany przykład pracy i dyscypliny, podporządkowując się całkowicie władzom państwowym.

Wszędzie daliście przykłady zdrowej inicjatywy oraz serdecznej miłości wobec waszych braci, pozostałych bez dachu nad głową.

Piękny wasz przykład pozostanie głęboko wryty w sercach tych, którym przyszliście z pierwszą pomocą.

Musicie nadal kontynuować zadanie, które zostało wam powierzone.

Bądźcie zniczem nadziei dla tych, którzy potrzebują otuchy i pomocy. Bądźcie słowami prawdy i mądrości wśród licznych rzesz naszego narodu, wystawionego na ciężkie próby.

Rozpowszechniajcie wszędzie dobre i prawdziwe wiadomości oraz krzepcie i uświadamiajcie wzburzone umysły.

Udowodnijcie jako pierwsi, że nie załamiecie się pod żadnym ciężarem i że pokładacie głęboką wiarę w przyszłe losy narodu rumuńskiego. Tylko w ten sposób bowiem staniemy na wysokości naszego zadania oraz położymy podwaliny pod trwałą przyszłość Rumunii.

Bądźcie wytrwali w waszych usiłowaniach, zmierzających do dźwignięcia narodu rumuńskiego w zwyż, jednocześnie uważajcie, abyście nie zeszli na manowce. W waszych sercach bije i odzwierciadla się przyszłość Ojczyzny.

Członkowie Straży Kraju, Przysposobienia Wojskowego oraz żołnierze Gwardii Narodowych, głos Ojczyzny żąda od was, abyście spełnili natychmiast następujące zadania:

Utrzymujcie ścisłą łączność ze Strażą Kraju, Przysposobieniem Wojskowym, Gwardiami Narodowymi oraz państwowymi władzami.

Każda z tych organizacji, w ramach ścisłej współpracy, powinna czuwać nad wprowadzeniem przykładnej dyscypliny, porządku oraz rzetelnej pracy dla dobra Narodu, Ojczyzny i Króla.

Poza tym każda z wyżej wspomnianych organizacji winna zwalczać jakichkolwiek akcje, szkodliwe dla państwa i narodu rumuńskiego oraz nieść wydatną pomoc uchodźcom, ubogim i chorym.

Równocześnie powinniście hartować słabe serca, prowadzić zdrową propagandę a zwalczać szkodliwy defetyzm.

Członkowie Straży Kraju, Przysposobienia Wojskowego oraz żołnierzy Gwardii Narodowych, z wiarą w Boga, zjednoczcie się i pracujcie dla dobra narodu, Ojczyzny i Króla.

Komendant Straży Kraju
**Teofil Sidorovici.**

Insp. Przysposob. Wojskowego
**Gen. Skeletty Mihail.**

Komendant Gwardii Narodowych
**Gen. S. Georgescu.**

# Wojnawpowietrzuinamorzu

## Ostatnie komunikaty angielskie i niemieckie

**Londyn** 8. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi oficjalny komunikat o bombardowaniu przez lotnictwo brytyjskie różnych obiektów wojskowych w Holandii i w Niemczech w ciągu piątku i w nocy na sobotę.

Zbombardowana została jedna fabryka samolotów, bazy morskie w Kilonii i w Wilhelmshaven, węzeł kolejowy w Kolonii, porty w Hamburgu i Cuxhaven, jak również liczne lotniska.

Trzy bombowce brytyjskie nie wróciły z tych licznych wypraw.

Również fabryka samolotów w Deichshausen i lotniska niemieckie w Holandii, Waalhaven i Vlessingen zostały obrzucone bombami.

W Wilhelmshaven liczne bomby zrzucone zostały na doki i magazyny portowe. W Kilonii (Kiel) celem bombardowania był basen stoczni. W dokach Hamburga i Cuxhaven wybuchły liczne pożary.

Wreszcie zaatakowane zostały lotniska niemieckie w Holandii Schipol i Texel.

**Londyn** 8. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi komunikat ministerstw lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego donoszący o nalocie niemieckich samolotów w niedzielę na południowe rejony Anglii.

Bomby zniszczyły szereg domów w jednym z miast, pociągając za sobą również straty wśród ludności cywilnej.

Podczas nalotu strącono ogółem 4 samoloty niemieckie, z czego dwa wielkie «Dorniery 17».

**Londyn** 8. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że mimo nieprzyjaznych warunków atmosferycznych w ciągu ostatnich 24 godzin, bombowce brytyjskie prowadziły nadal swą niszczącą działalność nad terytorium nieprzyjacielskim.

W sobotę bombowce brytyjskie zaatakowały bombami lotniska w Knocke, w Evreux i w Ybenburg, jak również holowniki w Zwolle i na kanale Katwijk w Holandii.

Jeden samolot nie wrócił z wyprawy.

W nocy na niedzielę bombowce brytyjskie zaatakowały ponownie stocznie w Kilonii i w Bremie oraz magazyn uzbrojenia w Emden.

Wiele bomb kruszących i zapalających zrzucono na Brunsbüttel u wejścia do kanału Kilońskiego.

Zaatakowane zostały również bazy niemieckich wodnopłatowców w Nordeney i Hornum na północnych wyspach Fryzyjskich.

Z wypraw tych nie wróciły 2 aparaty.

Podczas licznych lotów, dokonanych w sobotę przez samoloty obrony wybrzeża, dwa eskortujące aparaty myśliwskie zostały zestrzelone przez lotnictwo niemieckie. Pięciu ludzi załogi wydobył z morza jeden z brytyjskich okrętów wojennych.

# Zatopione łodzie podwodne

## Bałtyk ciągle minowany

**Londyn**. 8/VII (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ciągu ostatnich dni ub. miesiąca samoloty brytyjskie zaatakowały pięć nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, które zostały zatopione.

**Londyn** 8. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi komunikat admiralicji z niedzieli podkreślający, że brytyjskie łodzie podwodne przeszkadzają stale w normalnym ruchu okrętowym między Niemcami a Norwegią.

Łódź podwodna «Snapper» zaatakowała konwój statków aprowizacyjnych, eskortowany przez uzbrojony okręt pomocniczy i przez samoloty. Łódź zaatakowała konwój, uzyskując dwa uderzenia torped w dwa parowce. Reszta statków rozproszyła się, szukając schronienia w fiordach.

Nieco później ta sama łódź podwodna dostrzegła wielki konwój, eskortowany przez kilka uzbrojonych okrętów pomocniczych i przez liczne samoloty. Łódź przeszła do skutecznego ataku, trafiając torpedami trzy parowce.

**Londyn** 8. 7. (Rador) Komunikat ministerstwa lotnictwa stwierdza, że wody Morza Bałtyckiego i prowadzących do niego cieśnin są w dalszym ciągu minowane przez lotnictwo brytyjskie, przyczyniając znaczne szkody żegludze niemieckiej. W miarę, jak Niemcy usuwają jedne miny, lotnicy brytyjscy zakładają nowe.

# Naloty niemieckie na Anglię

## coraz intensywniejsze

**Berlin** 8. 7. (Rador) Komunikaty niemieckie za dwa ubiegłe dni podają w pierwszym rzędzie sukcesy niemieckich łodzi podwodnych, które zatopiły szereg okrętów handlowych.

W powietrzu prowadzone są nadal naloty na Anglię, szczególnie na jej rejony południowe i wschodnie. Bombardowane były lotniska, urządzenia portowe, linie kolejowe, zbiorniki benzyny, wreszcie okręty wojenne i statki handlowe. Komunikat sobotni wymienia po raz pierwszy nowy typ samolotu niemieckiego «Arado 185». Samoloty tego typu miały zatopić na Morzu Północnym angielską łódź podwodną, a drugą uszkodzić tak silnie, że i ta łódź w następstwie zatonęła. Jej załoga została uratowana przez wysunięte placówki floty niemieckiej i przez wodnopłatowce.

Ze swej strony lotnictwo brytyjskie atakowało okolice zachodnich i północno zachodnich Niemiec, nie wyrządzając znaczniejszych szkód. Jednocześnie samoloty brytyjskie atakowały statki handlowe i rybackie duńskie i norweskie.

**Stockholm** 8. 7. (Rador) Samolot wojskowy niemiecki wylądował w pobliżu Haparanda, w północnej Szwecji.

Władze internowały dwóch podoficerów i dwóch żołnierzy, stanowiących załogę samolotu. Oświadczyli oni, że byli przekonani, iż lądują na terytorium Norwegii.

# *24 godziny na frontach*

**W EUROPIE** działania wojenne ograniczyły się do walk na morzu i w powietrzu, niemieckie łodzie podwodne atakowały okręty angielskie w kanale La Manche i w zachodniej części Morza Północnego. Angielskie łodzie podwodne z powodzeniem przecinały komunikacje niemieckie z Norwegią. Lotnictwo angielskie bombardowało, mimo nieprzyjaznej pogody, lotniska niemieckie na wybrzeżu belgijsko - holenderskim oraz Niemcy płn. zachodnie, Bremę, Kilonię i Emden. Lotnictwo włoskie atakowało cele wojskowe angielskie na wyspie Malcie. Lotnictwo francuskie dokonało lotu bombardierskiego nad Gibraltarem.

**W AFRYCE** Anglicy rozbroili w Aleksandrii stojącą tam w porcie eskadrę francuską. W Afryce płn. wojska angielskie [illegible] między Bardią i Capuzzo. Port Bardia zaatakowany przez flotę wojenną angielską poniósł duże straty.

# Zamordowano wybitnego działacza w Syrii

**Londyn** 8. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi z Damaszku, że zabity tam został wybitny przywódca syryjski Shah Bandar.

Zbrodnia polityczna wywołała wielkie wrażenie wśród ludności syryjskiej.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Min. Ciano w Berlinie

## konferuje z kanclerzem Hitlerem

**Berlin** 8. 7. (Rador) Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano przybył do Berlina w niedzielę przed południem. Na dworcu oczekiwał go minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, który wydał na cześć gościa śniadanie.

O godzinie 12,30 minister Ciano przyjęty został przez kanclerza Hitlera. W konferencji wzięli również udział minister von Ribbentrop, ambasador włoski w Berlinie Alfieri oraz ambasador niemiecki w Rzymie von Mackensen.

Agencja Stefani podkreśla, że celem spotkania w Berlinie jest nie tylko sprawa omówienia szczegółów dalszego prowadzenia wojny, ale również problem organizacji nowej Europy na zasadzie osiągniętych dotąd w wojnie rezultatów. Oba państwa postępować będą i nadal solidarnie.

W programie wizyty ministra Ciano leży również zwiedzenie pobojowisk na froncie zachodnim i odwiedzenie pozostających we Francji armii niemieckich.

# Niemcy przywracają

## uzbrojenie okrętom francuskim

**Londyn** 8. 7. (Rador) Agencja Reutera dowiaduje się, że niemiecka komisja rozejmowa powiadomiła delegację francuską w Wiesbaden, że Niemcy rezygnują na razie z zastosowania klauzuli rozejmu o rozbrojeniu floty francuskiej, na skutek wypadków pod Oranem.

Cała prasa angielska poświęca tej sprawie wiele miejsca.

«Daily Telegraph» pisze, że decyzja ta, która nastąpiła po zarządzeniu marszałka Petain'a by okręty francuskie zatrzymywały napotkane na morzu statki brytyjskie świadczy, iż Niemcy godzą się na użycie resztek floty francuskiej przeciw Wielkiej Brytanii. Jednocześnie Niemcy rozwiązują swe własne przyrzeczenie, że nie użyją floty francuskiej w obecnej wojnie przeciw dotychczasowemu sprzymierzeńcowi Francji.

# Rekordowa produkcja samolotów w W. Brytanii

**Londyn** 8. 7. (Rador) Lord Beaverbrook, minister budowy samolotów oświadczył, że w ciągu czerwca produkcja samolotów osiągnęła w Wielkiej Brytanii rekord. W stosunku do produkcji w czerwcu roku ubiegłego produkcja została podwojona. Podwojona została również liczba wyprodukowanych motorów lotniczych.

W związku z zamówieniami brytyjskimi samolotów i motorów w fabrykach amerykańskich minister zaznaczył, że dostawy amerykańskie wzrastają z miesiąca na miesiąc.

Ogólna wartość zamówień angielskich w Stanach Zjednoczonych wynosi miliard dolarów.

# Wojna włosko-angielska

## Obustronne ataki lotnicze

**Kairo**, 8/VII (Rador). Dowództwo brytyjskich sił lotniczych w Egipcie podaje, że bombowce brytyjskie typu Blenheim zaatakowały w piątek skutecznie miejscowość El Gubbi w Libii. Bomby wybuchły wśród stojących na lotnisku samolotów.

Wszystkie aparaty wróciły.

Inna eskadra Blenheimów zaatakowała wielką koncentrację wojsk włoskich w pobliżu Bardia, zadając im ciężkie straty. I z tej wyprawy wróciły wszystkie aparaty.

Lotnictwo południowo-afrykańskie zaatakowało ponownie lotnisko w Lugh Ferrandi, podpalając magazyn benzyny i niszcząc jeden budynek, prawdopodobnie koszary.

Eskadra nie poniosła żadnych strat.

Jeden samolot nieprzyjacielski atakował czterokrotnie urządzenia Gibraltaru, nie wyrządzając żadnych szkód.

Jeden trzymotorowiec włoski zestrzelony został nad Aleksandrią w walce powietrznej.

Dodatkowo donoszą, że oprócz podanych już 7 samolotów włoskich, zestrzelonych w walce przez brytyjskie pościgowe podczas ataku na Sidi Barani, dwa inne zostały tak ciężko uszkodzone, że jest mało prawdopodobne, by zdołały wrócić do swych baz.

**Londyn** 8. 7. (Rador) Admiralicja brytyjska podaje, że lotnictwo brytyjskie bombardowało skutecznie w [illegible] włoskie okręty wojenne, stojące w porcie Tobruk w Libii. Inne eskadry lotnictwa morskiego zaatakowały lotnisko w Catania na Sycylii, gdzie zniszczone zostały i spalone hangary i zakłady.

**Kairo** 8. 7. (Rador) Komunikat wojenny wojsk brytyjskich na Wschodzie z dnia 7 lipca podaje, że na zachodniej pustyni patrole brytyjskie przedarły się pomyślnie przez front włoski, niszcząc rurociąg wodny z Bardia do Capuzzo.

Na froncie abisyńskim Włosi stracili pod Cassala 8 lekkich czołgów, dwa samoloty i 300 żołnierzy.

**Rzym** 8. 7. (Rador) Komunikat wojenny włoski z dwóch ostatnich dni podaje, że ataki brytyjskie na Capuzzo zostały odparte.

W Afryce wschodniej wojska włoskie utrwaliły się w zdobytej miejscowości Cassala.

Lotnictwo włoskie atakowało w falach wyspę Maltę, osiągając dobre rezultaty.

W Afryce północnej lotnictwo włoskie bombardowało szereg miejscowości, trafiając w hangary, zbiorniki benzyny i niszcząc 6 samolotów brytyjskich, stojących na lotniskach.

Pod Sollum bombardowana była brytyjska kolumna zmotoryzowana.

Na pograniczu Abisynii zniszczono na lotnisku Gos Regeb 7 samolotów brytyjskich.

Lotnictwo brytyjskie zatopiło dwa próżne statki handlowe w porcie Tobruk w Libii. Podczas nalotu zestrzelone zostały 3 samoloty brytyjskie.

Brytyjskie okręty wojenne bombardowały port Bardia, wyrządzając nieznaczne szkody w urządzeniach portowych.

W pierwszą rocznicę pogrzebu

S. † p.

**Władysławy Zdrojewskiej**

dnia 10 lipca 1940 r. o godzinie 8.30 zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kaplicy św. Wincentego a Paulo str. Sofia.

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
[illegible] lipca 1940
Nr. 619 (158)

Założyciel
[illegible]
=
Inscris sub
Nr. [illegible]
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
=
Do nabycia także
[illegible]

# Dramat rozdartej Francji

## Gen. de Gaulle wzywa do oporu

**Londyn** 9. 7. (Rador) Opublikowane sprawozdanie francuskie zdaje się stanowić odpowiedź rządu francuskiego na mowę premiera Churchilla w Izbie Gmin odnośnie do floty francuskiej.

Korespondent polityczny agencji Reutera dowiaduje się z dobrze poinformowanych kół londyńskich, że sprawozdanie francuskie nie zgadza się w dwóch punktach z prawdą:

1) Rząd francuski zataił przed narodem francuskim, że rząd brytyjski zaproponował, by flota wojenna francuska udała się na Antylle francuskie, by zostać tam rozbrojona;

2) rząd francuski oświadczył, że w myśl postanowień układu rozejmowego flota francuska miała być pozostawiona pod strażą załóg francuskich. Tymczasem w rzeczywistości artykuł 8 układu rozejmowego przewiduje, że flota francuska, za wyjątkiem kilku jednostek przeznaczonych do strzeżenia francuskich kolonii, zostanie skoncentrowana w portach, które miały być wskazane, gdzie miała być zdemobilizowana i rozbrojona pod kontrolą niemiecką i włoską, po czym okręty miały być odprowadzone do swych zwykłych baz.

Wynika więc z tego, że argument francuski, jakoby flota miała być odprowadzona do portów w nieokupowanej części Francji jest zgoła nie prawdziwy.

**Londyn** 9. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi:

Generał de Gaulle, dowódca legionu ochotników francuskich w Wielkiej Brytanii zwrócił się w wygłoszonym w poniedziałek wieczór przez radio przemówieniu do narodu angielskiego, by nie uważał za bezpośredni sukces akcji pod Oranem, z drugiej strony zwrócił uwagę narodu francuskiego na fakt, że mimo całego smutku z powodu akcji pod Oranem, lepiej się stało tak, jak się stało, niż gdyby flota francuska miała być użyta przez Niemców i przez Włochów.

Akcja pod Oranem była szczególnie bolesnym epizodem. Nie ma chyba Francuza, który by dowiedział się o zatopieniu okrętów francuskich przez flotę brytyjską bez odczucia bólu, a nawet gniewu. Lepiej przeto, aby naród angielski nie uważał tego wydarzenia za bezpośredni sukces, gdyż flota francuska nie znajdowała się w stanie pogotowia bojowego. Ze swej strony naród francuski powinien na wydarzenia pod Oranem patrzyć z punktu widzenia przyszłego zwycięstwa i przywrócenia jego wolności.

Gen. de Gaulle oświadczył następnie, że nie ma najmniejszej wątpliwości co do tego, że flota francuska zostałaby użyta przez Niemców i Włochów przeciw Wielkiej Brytanii i przeciw Imperium francuskiemu. Lepiej przeto, że została zniszczona.

«Wolę widzieć — oświadczył gen. de Gaulle — naszą drogą i potężną «Dunkerque» na dnie zatoki Oranu, aniżeli z załogą niemiecką bombardującą porty angielskie, lub Casablankę, Alger, lub Dakar.

Rząd francuski odgrywa rolę niewolnika, a nieprzyjaciel gra rolę zdobywcy, podjudzając przeciw sobie narody francuski i angielski.

Naród angielski wie doskonale, że nie odniesie zwycięstwa, gdy dusza francuska odda się wrogowi. Zwracam się natomiast do Francuzów, którzy działają tak, jak nakazuje im to honor i oznajmiam im, że porwali się na śmiałe dzieła, zdecydowawszy się prowadzić nadal walkę».

# De Kerillis w Ameryce

## agituje za dalszym oporem

**Londyn** 9. 7. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi z Ottawy w Kanadzie, że przybył tam w charakterze przedstawiciela generała de Gaulle wybitny dziennikarz francuski Henry de Kerillis.

Po konferencji z członkami rządu kanadyjskiego de Kerillis wyjedzie do Waszyngtonu.

Ubrany w mundur kapitana lotnictwa francuskiego de Kerillis oświadczył przedstawicielom prasy, że zgoda marszałka Petain'a na opanowanie przez Niemców Francji jest sprzeczna z jego własnym duchem i z jego pełną chwały przeszłością zwycięzcy z pod Verdun.

O generale de Gaulle wyraził się de Kerillis, że jest to dzielny Francuz, który doskonale reprezentuje Francję i nie podda się nigdy. Wszyscy Francuzi, którzy nie chcą się stać Niemcami, powinni stanąć przy nim.

(Henri de Kerillis był członkiem francuskiej Izby Deputowanych i odznaczał się niezwykłą odwagą cywilną i duchem prawdziwie bojowym, zwłaszcza w walce z szerzącym się w ostatnich latach we Francji komunizmem — przyp. Red.)

# Stosunki Francji z Anglią

## Jeszcze nie są zerwane

**Londyn**, 9/VII (Rador). Redaktor polityczny agencji Reutera donosi z francuskich kół urzędowych w Londynie, że w poniedziałek rano ambasada francuska nie otrzymała jeszcze noty rządu francuskiego o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią.

Jak wiadomo, wiadomość o zerwaniu stosunków dyplomatycznych podana została przez francuskiego ministra spraw zagr. Baudoin'a prasie już w czwartek.

Opóźnienie to jest tym mniej zrozumiałe, że komunikacja telegraficzna między Vichy, a Londynem nawiązywana jest w ciągu 24 godzin.

**Londyn** 9. 7. (Rador) Redaktor polityczny Reutera dowiaduje się z kół urzędowych, że narazie stosunki dyplomatyczne między Wielką Brytanią, a Francją istnieją nadal. Żaden inny rząd nie zajmuje się ochroną interesów brytyjskich we Francji, ponieważ może się to dziać za pośrednictwem przedstawicieli dyplomatycznych Francji w Londynie.

Były charge d'affaires francuski w Londynie, Cambon, złożył wprawdzie w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych w ub. piątek protest rządu francuskiego przeciw akcji w Londynie, od tego czasu jednak rząd brytyjski nie otrzymał żadnej noty francuskiej.

Natomiast nowy charge d'affaires ambasady francuskiej zgłosił się w poniedziałek rano w Foreign Office i zapowiedział odjazd członków ambasady francuskiej z Londynu do Francji. Rząd brytyjski będzie dążył do wyjaśnienia stosunków dyplomatycznych między Wielką Brytanią a Francją. W kołach brytyjskich wyrażany jest żal, że rząd francuski uważał za odpowiednie odwołanie z Londynu członków ambasady. Zdaje się jednak że ze względów praktycznych odjazd ten nie nastąpi szybko.

# Deklaracja gen. Smutsa

## Anglia zwróci wolność Francji

**Pretoria** 9. 7. (Rador) Korespondent agencji Reutera przynosi urywek mowy premiera rządu Unii Południowo - Afrykańskiej, generała Smutsa, który oświadczył, że Wielka Brytania i jej flota przywróci wolność Francji i wyrówna jej wszystkie straty, jakie Wielka Brytania zadać musi Francji dla swej własnej obrony. Wówczas Francuzi przekonają się, że ręka zadająca teraz ciosy, wyzwoli ich.

Gen. Smuts dodał na zakończenie, że Unia Południowo - Afrykańska postanowiła nie opuścić sprzymierzeńców w chwili ich niebezpieczeństwa.

# Min. Crainic do prasy

## Konferencja w Ministerstwie Propagandy

Celem wzmożenia ścisłej i serdecznej współpracy rumuńskiej prasy stołecznej z Ministerstwem Propagandy, p. min. N. Crainic odbył z dyrektorami dzienników bukareszteńskich doniosłą konferencję.

Wygłosił on przy tej okazji przemówienie, w którym m. in. powiedział:

«Jestem uradowany, że mogę was powitać jako szef propagandy narodowej oraz jako długoletni publicysta. Cenię bardzo zawód, jaki reprezentujecie. Nie ma bowiem bardziej szlachetnego i bardziej użytecznego zajęcia aniżeli wasze, gdyż możecie poddawać codziennie licznym rzeszom ludzi wielkie idee oraz potężne uczucia które stanowią o wielkości Ojczyzny.

Dziennikarz jest jakby prawdziwym męczennikiem, który poświęca całą swą pracę dla dobra narodu i Ojczyzny.

Takie pojęcie o prasie narodowej miałem zawsze w czasie mojej długoletniej pracy publicystycznej, a obecnie zostało ono przyjęte i przez rząd, który reprezentuję.

Totalitarny ustrój państwowy Rumunii, wyrażający się w powołaniu do życia Partii Narodu może być obsługiwany tylko przez prasę narodową, przy czym inne narody mieszkające w Rumunii mogą posiadać własne pisma, redagowane w ich języku.

Wszystkie wydawnictwa mniejszości narodowych powinny zastosować się do głównych zasad i żywotnych interesów Rumunii, a czynią to właśnie pisma chrześcijańskich mniejszości narodowych».

W imieniu dyrektorów dzienników stołecznych, przemawiał p. I. Lugoșianu. Zapewnił on p. min. N. Crainic o ścisłej współpracy rumuńskiej prasy z obecnym rządem.

W tym samym dniu, p. min. N. Crainic przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej.

# Przeciw siewcom niepokoju

## Zarządzenie ministra spraw wewn.

Ministestwo spraw wewnętrznych ogłosiło następujący komunikat:

Zwraca się uwagę wszystkim że w myśl art. 1 ustawy o obronie państwa rumuńskiego zabrania się całkowicie prowadzenia jakichkolwiek dyskusji o nowym ustroju politycznym Rumunii.

Nie wolno organizować lub zakładać tajnych towarzystw w celu wyżej wymienionym.

Wzbronione jest powoływanie do życia organizacyj rozwiązanych oraz prowadzenia jakiejkolwiek akcji mogącej zaszkodzić lub utrudnić działalność jedynej państwowej organizacji uznanej przez ustawę.

# Przedłużono godziny

## otwarcia lokali publicznych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie na mocy którego wszystkie kawiarnie i restauracje będą otwarte do godziny 24.

Karczmy natomiast i wyszynki, będą zamykane o godzinie 23-ciej.

# Na froncie 4500 kilometrów

## Chiny walczą już 3 lata

**Czungking** 9. 7. (Rador) Marszałek Czang Kaj Szek oświadczył w przeddzień trzeciej rocznicy wojny chińsko - japońskiej, że opór chiński trwać będzie tak długo, dopóki Japonia nie zrezygnuje ze swej wrogiej polityki w stosunku do Chin i dopóki armia japońska nie opuści ziemi chińskiej.

Duch narodu chińskiego — dodał marszałek — jego ofiarność, zdecydowanie i jedność pokrzyżowały plany Japończyków opanowania Chin i wyczerpały Japonię.

**Tokio** 9. 7. (Rador) W związku z trzecią rocznicą rozpoczęcia wojny w Chinach główna kwatera wojsk japońskich podaje w specjalnym komunikacie, że front w Chinach rozciąga się obecnie na długości około 4500 km.

Terytorium okupowane przez Japończyków wynosi 1,600.000 km kw. czyli 16 proc. całego terytorium Chin, a więcej, aniżeli całe terytorium Japonii.

W ciągu trzech lat wojny wojska japońskie zdobyły 1400 armat, 1800 moździerzy, 300 dział szybkostrzelnych i przeciwlotniczych, 4000 ciężkich i 12.000 lekkich karabinów maszynowych, 300.000 karabinów, 900 wozów pancernych i 30 okrętów wojennych.

Liczba zabitych żołnierzy chińskich wynosi półtora miliona, podczas gdy Japończycy stracili zaledwie 55.000 zabitych.

# Stanowisko Watykanu

## Papież chce wziąć udział w konferencji pokojowej

Jakie stanowisko zajmuje Papież wobec ostatnich wydarzeń?

Nader ciekawe uwagi czytamy na ten temat w »Basler Nachrichten« z dn. 3 lipca.

Papież trzyma się przede wszystkim ścisłego legalizmu. I tak Stolica Apostolska uznała najpierw legalność złożenia broni przez króla Leopolda. Posłowi belgijskiemu, który stanął po stronie rządu, odmówiono w Watykanie prawa azylu, a prymas belgijski Kardynał van Roye wydał list pasterski, wzywający naród do skupienia się wokół króla, za którego duchowieństwo ma odmawiać dalej liturgiczne modlitwy. Po wstąpieniu Włoch do wojny Papież wstrzymał się od wszelkich aktów demonstracyjnych. Obecnie uznał rząd marsz. Petaina.

Z drugiej strony Stolica Apostolska przygotowuje się wyraźnie do czynnego wystąpienia na rzecz pokoju. Świadczy o tym charakterystyczny artykuł, jaki ukazał się w organie Watykanu »Osservatore Romano«. Z artykułu tego, inspirowanego ze strony najbardziej miarodajnej wynika, że Papież zdecydowany jest conajmniej wziąć czynny udział w rokowaniach pokojowych.

W artykule tym czytamy: »Tylko Namiestnik Chrystusa może jednym i drugim wskazać drogę zgody i środki do odrodzenia, aby z katastrofy wyłonił nowy świat, nowy pokój i spokój ludzy«... »Pewnego dnia, — czytamy dalej — walczący złożą broń. Przeciwnicy zasiądą przy stole, odwrócą swe myśli i serca od wojny i zwrócą je ku pokojowi. I wtedy wypowiedzą słowa, które wydadzą się im nowe, ale które będą słowami mądrości wypowiedzianymi przez Ojca Świętego«.

Jak widzimy z tego artykułu, Watykan żyje ciągle nadzieją na przemianę dusz, która pozwoli na inicjatywę pokojową. Że wiara ta nie znajduje potwierdzenia w faktach, że żywi się idealistycznymi nadziejami, z tego zdają sobie jednak sprawę w Watykanie. Ten sam cytowany artykuł mówi z goryczą, że właściwie każda myśl o pokoju jest dziś podejrzana.

Rozbieżność idei Watykanu z rzeczywistością wynika jeszcze wyraźniej, gdy uświadomimy sobie, jakiego pokoju żąda Papież. Oto jak ujmuje watykańskie »[illegible]cie pokoju« »Basler Nachrichten«:

»Świat wie, jak sobie Pius XII przedstawia sprawiedliwy pokój: ma to być pokój, który odda sprawiedliwość każdemu narodowi który zapewni zarówno małym jak i dużym narodom prawo do swobodnego życia. Każdy naród powinien żyć i rozwijać się. Egzystencja jednego nie może oznaczać śmierci drugiego«.

Takie są postulaty Papieża. Ale czy świat zbliża się do ich urzeczywistnienia.

»W jakim stopniu, — pisze dziennik szwajcarski, — uda się Papieżowi uzyskać posłuch dla głosu sprawiedliwości, tego nikt nie może powiedzieć. W każdym razie im bliżej będzie rokowań pokojowych, tym szybciej należy oczekiwać doniosłego wystąpienia Papieża. W jakiej mierze wyrazi się wówczas współpraca Papieża z Rooseveltem, nie można jeszcze dziś określić. W każdym razie należy stwierdzić, że Pius XII nie chce przyglądać się jako bierny widz nowemu ukształtowaniu Europy i świata. Niebezpieczeństwo jest zbyt wielkie, by Jego milczenie mogło być wykładane jako zgoda«.

Charakterystyczne że uwagi dowodzą, że Watykan przewiduje możliwości wystąpienia jeszcze za czasów prezydentury Roosevelta. Ale wiele oznak przemawia za tym, że nadzieja ta jest przedwczesna. Wojna niemiecko-angielska dopiero się zaczyna. A któż może przewidzieć jej przebieg i następstwa?

## Na szalach wojny

# Najbliższe zaplecze Anglii

Warunki geograficzne tak się składają, iż najbliższym zapleczem Anglii jest Kanada i posiadłości brytyjskie w Ameryce. Dzieli je »tylko« Atlantyk...

Kanada jest dominium brytyjskim, o przestrzeni nieco mniejszej od Europy, 906.817 klm. kw. (Europa ok. 11 mil. kil. kw.) z ludnością liczącą ok. 12 mil. głów, gł. m. Ottawa. Kraj jest na zachodzie i południowym zachodzie górzysty — przebiegają tam pasma »gór skalistych«, poza tym budowa kraju przypomina Szwecję i Finlandię, datuje z tej samej mniej więcej epoki geologicznej i charakteryzuje się tak samo przez wielką liczbę jezior. Klimat w północnej części kraju przypomina warunki syberyjskie, jest jedynie ku południowi łagodniejszy, tak np. port kanadyjski Montreal, leżący na wysokości nigdy nie zamarzającego portu francuskiego Bordeaux, jest dzięki zimnym prądom morskim, płynącym z Labradoru, pokryty lodami od grudnia aż do końca kwietnia. W związku z powyższym północ kraju pokrywają tundry, bardziej ku południowi i szczególniej ku południowo-wschodowi rozciągają się wielkie lasy iglaste, dopiero też na zachód od jeziora Winnipeg kraj przybiera charakter prerii, prerie zaś te dzięki dużemu nasłonecznieniu latem i stosunkowo dużym opadom oraz dzięki wysokiej kulturze rolnej i wartości gleby są dziś »spichlerzem świata«, dając bogate zbiory pszenicy.

Ludność składa się na północy z Eskimosów, bardziej ku południowi z Indian z nieznaczną domieszką białych. Poza tym panuje tu wszędzie ludność biała pochodzenia i obyczaju szczególniej na wschodzie francuskiego: to potomkowie dawnych kolonistów francuskich z czasów, gdy Kanada była jeszcze kolonią francuska. Punktem centralnym tej Kanady »francuskiej« jest m. Quebec. Bardziej na zachód kolonizacja jest daty znacznie późniejszej i wykazuje pochodzenie mieszane, wykazując przedstawicieli niemal wszystkich ludów europejskich. Główną produkcją kraju jest zboże (wielkie ilości pszenicy), poza tym drzewo, azbest, węgiel, a nawet złoto. Obecnie, w czasie wojny, Kanada stanowi jakby wielkie »tyły« angielskie: tu np. istnieją wielkie ang. wytwórnie przemysłu wojennego, szczególniej lotnicze i wielkie ośrodki szkolne lotnictwa.

Poza tym kraje brytyjskie w Ameryce dzielą się na: Neufundlandię, również dominium bryt. 110 tys. kil. kw. z ludnością półmilionową i Labrador 307 tys. kil. kw. o kilku ledwie tysiącach mieszkańców gł. m. St. Johns. Ten wielki, mało zagospodarowany na lądzie kraj jest wielkim ośrodkiem rybołówstwa. Bermudy, kolonia brytyjska (49 kil. kw. 50 tys. m.) gł. m. Hamilton — wielka angielska baza morska. Honduras, bryt. kolonia (21 tys. kil. kw. i 70 tys. mieszk.) gł. m. Belize, wielki wywóz drzewa mahoniowego. Brytyjskie Indie Zachodnie, jak wyspy Bahama, Jamajka (12 tys. kil. kw. 1½ mil. gł.) ojczyzna trzciny cukrowej, rumu, ananasów i pomarańcz, wyspa Trinidad itp. Wreszcie w Ameryce płd. Guayana bryt., kolonia (231 tys. kil. kw. ⅓ mil. gł.) gł. m. Georgetown, bogate kopalnie złota i djamentów na północy, ku południowi wielkie plantacje trzciny cukrowej. Wyspy Falklandzkie, kolonia bryt., (ok. 12 tys. kil. kw. i ok. 3 tys. gł.) z krajami przyległymi, jak płd. Georgia, płd. Orkneye, płd. wyspy Sandwicz i Szetlandzkie z odcinkiem Antarktydy (ok. 3 mil. kil. kw.) gł. m. Stanley. Ubogi ten kraj posiada wielkie znaczenie strategiczne: stanowi dla Anglii punkt strażniczy komunikacji między Pacyfikiem i Oceanem Atlantyckim.

# Drobne wieści z Polski

Kongres eucharystyczny, jaki miał się odbyć w Wilnie, został po wkroczeniu Sowietów odwołany.

Od Polaków wywiezionych z Małopolski wschodniej wgłąb Rosji nadchodzą listy, opisujące przykre położenie naszych rodaków, pracujących w ciężkich warunkach, a otrzymujących bardzo skromne pożywienie.

Banki na terenie Małopolski wschodniej zostały znacjonalizowane. Oddziały Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego zostały przejęte przez »Derżbank«.

Kina lwowskie są czynne i grają przeważnie sowieckie filmy propagandowe, jak np. »Czwarty peryskop Stalina«, »Wełyki Gnat dłania«, »Żołedliwna rewolucja«.

Litewskie min. spraw wewnętrznych ze względu na »bezpieczeństwo państwa i narodu« zawiesiło wydawnictwo »Kurjera Wileńskiego«. Redaktor tego pisma uprzednio skazywany był kilkakrotnie na grzywny.

Ukrainizacja Podlasia przeprowadzana jest w szybkiem tempie. Akcja ta sięga aż pod Radzyń. Na Podlasiu tworzy się milicję ukraińską i odbudowuje się zniszczone cerkwie.

Sport w »gubernatorstwie«. W dniu 27 i 28 lipca odbędą się w Krakowie mistrzostwa lekkoatletyczne. Zawody kajakowe zorganizowane będą na Dunajcu w dniu 30 lipca. Regaty wioślarskie o mistrzostwo »Gubernatorstwa« odbędą się w Warszawie 4 sierpnia. Również w sierpniu w Warszawie odbędzie się turniej tenisowy. Odbędą się zawody o mistrzostwa piłkarskie. Do zawodów tych stają niemal wyłącznie sportowcy niemieccy. 7 lipca ma się odbyć w Berlinie mecz piłkarski Berlin—Poznań. Oczywiście Poznań reprezentować będą wyłącznie piłkarze niemieccy.

Białoruski klub sportowy powstał w Wilnie.

# Wagon z Compiegne

## czeka na dworcu w Berlinie

**Berlin**, 9/VII (Rador). Historyczny wagon z Compiegne przybył do Berlina. Aż do chwili znalezienia dla niego stałego pomieszczenia, w którym zostanie wystawiony na widok publiczny, wagon pozostanie na razie na Anhaltskim dworcu towarowym.

# Obywatele amerykańscy

## powracają do ojczyzny

**Londyn** 9. 7. (Rador) Amerykański transatlantyk »Washington« opuścił w niedzielę port Galway (w Irlandii) udając się do Nowego Jorku.

Na pokładzie statku znajdowało się 1780 obywateli Stanów Zjednoczonych powracających do Ameryki z Anglii.

# Przewrót

# w metodach wojny

Nie przewrót w nauce strategii przyniósł sukcesy armii niemieckiej, lecz konsekwentne i śmiałe wykonanie jej wskazań.

W dziedzinie taktyki należy podkreślić, że zwycięstwo nie było wynikiem nowej broni, choć zniszczenie jej jest oczywiście ul brzymie. Raczej chodzi tu tu o jej liczbę. Było by oczywistym błędem stawiać zwycięstwo na jedną kartę nowej broni, gdyż przy dłuższej wojnie mija nie tylko moment zaskoczenia, ale nadto znajdują się środki, które działanie takiej broni neutralizują.

Po wielkiej wojnie wyrażano pogląd, że w nowoczesnej wojnie technicznej mogą walczyć i zwyciężać tylko gruntownie wykształcone wojska wyborowe. Stąd wyzwano pomysły tworzenia małych wysoko wartościowych armii zawodowych. Ale ta teoria była raczej wynikiem bo[illegible]ności. Tak teraz jak i przed tym trzeba wojsk masowych. Właśnie generał francuski Debeney powiedział, że jeszcze żaden dowódca nie skarżył się na nadmiar wojsk. Przeciwnie, klęski usprawiedliwiane są najczęściej przez mniejszą liczebność armii.

Jak wiadomo Niemcy po zerwaniu więzów Traktatu Wersalskiego przeszły do powszechnego obowiązku służby wojskowej. Szczególnie dodatnio było jednak to, że pomimo zastąpienia wysoko wykwalifikowanej Reichswehry armią z powszechnego poboru nie zarzucono myśli o jakości tych wojsk i stosując zasadę wymogi wojny nowoczesnej znaleziono środki do utrzymania wysokiej jakości ar[illegible]. Kto w ostatnich latach miał sposobność zaznajomienia się z wyszkoleniem wojskowym różnych armii, był odczuwany [illegible]kim poziomem wszystkich formacji niemieckich.

W innych armiach widziano tę potrzebę mniej jasno, i znacznie mniej dbano o wychowanie i wykształcenie żołnierza. Wojna Hiszpanii rozegrała się przeważnie w formach wojny pozycyjnej, mimo to jednak wykazało, że z niedostatecznie wykształconymi wojskami nie można wywalczyć rozstrzygających zwycięstw, zwłaszcza przeciw nowoczesnemu materiałowi wojennemu. Na to nie zwrócono dostatecznej uwagi w armiach zachodnich. Zamiast tego wrócono myślą do wielkiej wojny i żywiono błędne nadzieje. Tak n. p. wierzono w wielkie kontyngenty wojsk, jakie miały wystawić narody pomocnicze, pokładano nadzieję w silnych, niezwyciężonych fortyfikacjach, w położeniu geograficznym itp. Na myślenie wojskowe wywierał także niekorzystny wpływ pogląd, że można uniknąć decydującej rozprawy na polu walki przez t. zw. »wojnę gospodarczą« lub »propagandową«. Były to nieprawidłowe poglądy na wojnę totalną.

Niemcy wytworzyły armię, gdyż kierownictwo państwowe już przed wojną było kierownictwem wojskowym. Gdzie tak jest, wykształcenie żołnierza stoi na pierwszym planie: tworzy jednostki, będące najlepszą gwarancją przyszłych zwycięstw.

Cała wiedza wojskowa, wszystkie zdobycze techniki wojennej nie miały by żadnego skutku, gdyby nie było istotnej podstawy: odpowiedniego żołnierza. Nawet przeciwnie, postępy techniki wojennej stają się bez odpowiedniego żołnierza niebezpieczeństwem... Kto sądzi, że przez postęp w uzbrojeniu, wyposażeniu i organizacji zastąpi brak cnót żołnierskich, ten popełnia ogromny błąd. Wszystkie zdobycze techniczne czy organizacyjne tylko wtedy oznaczają postęp, gdy równocześnie wzmacnia się najważniejszą podstawę: żołnierza.

Stąd też w nowoczesnej wojnie technicznej użycie nawet licznych wojsk kolorowych, które mają skłonność do paniki wobec czegoś nowego, nieznanego, nie może przynieść żadnego pożytku. Dawniej, a także w latach 1914—1918, kiedy prowadzono wojnę pozycyjną, dawało to pewne sukcesy. Ale kto w dzisiejszych warunkach liczy na skuteczność podobnej metody, nie zrozumiał widocznie istoty wojny współczesnej.

Tak więc już pobieżne rozważania pozwalają wysunąć pewne tezy co do wojny współczesnej. Gdy zapytamy, dlaczego wszystkie dotąd, nawet najsilniejsze ośrodki oporu załamały się, odpowiedź mogłaby być taka: główna przyczyna tkwi w sile uderzeniowej armii, wyposażonej w nowoczesną broń i doskonale wyszkolonej.

* * *

Tyle autor szwajcarski. Jeśli przyjąć słuszność jego założeń, trzeba stwierdzić, że wchodzimy w okres wojny, niezwykle interesujący z punktu widzenia strategii i taktyki, albowiem naprzeciw Niemiec staje armia angielska, stworzona wprawdzie później, ale reprezentująca wszystkie wymagane przez współczesną wojnę czynniki: liczbę, wyszkolenie i wyposażenie.

Najbliższa przyszłość wykaże już gdzie zarysują się szanse zwycięstwa.

---

31 dni LIPIEC 1940

10

Amelii

ewangelicki: 7 Braci

grecko-katolicki: 45 Męczenników

Środa

słońce księżyc

wschód 4.43 pełnia

zachód 19.50

# Do uchodźców Polaków z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjścia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

Arad
Balcic
Botosani
Braila
Brasov
Bukareszt
Buzau
Calafat
Calarasi
Calimanesti
Campulung
Caracal
Cluj
Constanta
Craiova
Dragasani
Falticeni
Timisul de Jos
Focsani
Giurgiu
Galati
Golesti
Govora Baile
Herculane Baile
Ocnele Mari
Orsova
Pitesti
Pucioasa
R. Sarat
Rosiori de Vede
Slatina
Strehaia
Targoviste
Targu Jiu
Turnu Severin
Vulcana Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 36.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 100
we wszystkich in. krajach lei 130
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 505-32

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Agitacja w Hiszpanii

## przybiera jaskrawe formy

**Madryt** 9. 7. (Rador) Korespondent agencji Stefani donosi:

W Madrycie ukazał się manifest, głoszący że zbliża się chwila ustalenia nowego porządku w Europie.

Jednocześnie z W. Brytanią, głosi manifest, zostaną całkowicie zniszczone państwa plutokratyczne, a wówczas zatryumfuje zwycięstwo pracy nad tyranią i finansami żydowskimi.

Zniszczenie Brytanii, spowoduje sprawiedliwy podział wszystkich bogactw naturalnych i rozpocznie się nowy okres spokoju.

Manifest kończy się zdaniem, że skończyły się te czasy, kiedy inne narody i kraje wysługiwały się W. Brytanii.

# Japonia przed reformą

## w kierunku totalistycznym?

**Tokio** 9. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi:

Książę Konoye, który w dniu 24 czerwca dymisjonował ze stanowiska prezesa rady państwa oświadczył, że prądy narodowe, nurtujące w społeczeństwie japońskim, mają na celu utworzenie jednolitej partii politycznej oraz wprowadzenie nowego ustroju państwowego.

Zaznaczył on, że dotychczas nie uzyskano zbyt wielkich rezultatów w tym względzie i zażądał od rządu niezwłocznego rozwiązania tych zagadnień.

Książę Konoye omówił następnie stosunki między rządem a armią, zaznaczając, że muszą one być serdeczne. Nowego ustroju państwowego nie można wprowadzić ani w jednym, ani w dwóch miesiącach. Potrzebna jest ścisła współpraca między wszystkimi władzami państwa, a stosunki pomiędzy rządem a armią mają w tej sprawie olbrzymie znaczenie.

Podkreśla się, że książę Konoye starał się nie używać terminu »nowe stronnictwo polityczne«, mówił natomiast o nowym ustroju politycznym, którego głównym czynnikiem będzie rząd, a siłą życiodajną naród japoński, który może wpływać zarówno na rząd jak i na stronnictwa polityczne, armię i marynarkę.

Książę Konoye nadmienił, że przyszła reorganizacja państwa powinna być dokonana w ramach konstytucji.

# Zmiana konstytucji francuskiej

## Oponenci pływają po morzu...

**Vichy**, 9/VII (Rador). Prasa francuska zajmuje się obecnie kwestią zmiany konstytucji francuskiej i stwierdza, że zmiana ta, która ma być uchwalona na środowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego nie cieszy się bynajmniej popularnością wśród ludności francuskiej.

Dziennik »Le Petit Dauphinois« pisze w tej sprawie, że parlamentarzyści francuscy będą musieli abdykować, a w dodatku uchwalić po tej abdykacji zaufanie do marszałka Petain'a.

Przypuszcza się ogólnie, że prezydent Lebrun ustąpi, a jego stanowisko obejmie marszałek Petain, który powoła rząd tryumwiratu, złożony z ministrów Lavala, Marqueta i generała Weyganda.

Znajdą się parlamentarzyści, a wśród nich zapewne były minister Paul Boncour, którzy sprzeciwią się likwidacji parlamentaryzmu. Nie będzie ich jednak wielu, albowiem liczni parlamentarzyści, jak Daladier, Campinchi, Denain, Delbos, Dubois, Bastid, Catalan, Mandel i inni znajdują się jeszcze na pokładzie statku »Massiglia«, który pływa po morzu, nie próbując nawet wysadzić na ląd swych »niebezpiecznych« pasażerów.

Według wiadomości prasy, nowa konstytucja przewiduje dwa zgromadzenia: senat, złożony z przedstawicieli wielkich interesów zawodowych, intelektualnych i gospodarczych i izba, złożona z przedstawicieli korporacyj i rodzin.

**Vichy**, 9/VII (Rador). Agencja Havasa donosi:

W Vichy odbyło się w obecności pp.: Lavala, Marquet, Pomaret i Ybarnegaray zebranie francuskich senatorów i deputowanych.

W czasie obrad liczni parlamentarzyści francuscy wypowiedzieli swe zdania odnośnie do nowej reformy konstytucji francuskiej.

Deputowany M. Herand wypowiedział się za odroczeniem Zgromadzenia Narodowego.

Georges Monnet, socjalista, oświadczył, że parlament francuski jest zdecydowany współpracować z rządem francuskim, Inny socjalista, Chassaigne, ranny w czasie walk we Flandrii, aprobował projekt rządu, dotyczący zmiany konstytucji.

P. Laval zaznaczył, że należy zmienić ustrój Francji, opierając się na nowych zasadach.

# „Dunkerque" osiadł na mieliźnie

## Ponowny atak na pancernik francuski

**Genewa** 9. 7. (Rador) Korespondent DNB ogłasza następujący komunikat francuskiej admiralicji, dotyczący drugiego ataku brytyjskiego na okręt »Dunkerque« który osiadł na mieliźnie w porcie Oran:

»Po brytyjskim ataku z dnia 3 lipca lotnictwo brytyjskie zorganizowało nowy masowy nalot na okręt »Dunkerque«. Większa ilość bomb została zrzucona na statek, powiększając szkody, poczynione podczas pierwszego ataku lotniczego. Pokład jak również łodzie ratownicze były ostrzeliwane z karabinów maszynowych, wskutek czego ponad 200 marynarzy zostało zabitych i rannych. Ofiary te, powiększają liczbę ofiar pierwszego ataku w Mers El Kebir.

**Londyn**, 9/VII (Rador). Admiralicja brytyjska wydała specjalny komunikat w sprawie drugiego ataku brytyjskiego na pancernik »Dunkerque«. Komunikat stwierdza, że według sprawozdania francuskiego lotnicy brytyjscy ostrzeliwali z karabinów maszynowych marynarzy francuskich, którzy znajdowali się jeszcze na pokładzie pancernika, lub którzy usiłowali opuścić bombardowany okręt.

Twierdzenie to jest absolutnie nie prawdziwe.

Podczas pierwszego ataku na flotę francuską w Oranie jeden z samolotów marynarki przeprowadził na pancernik atak pikujący, użył jednak w tym celu bomb. Karabin maszynowy nie został użyty, podobnie jak nie został użyty również podczas drugiego ataku. Atak ten został zresztą przeprowadzony po oświadczeniu dowodzącego w Oranie admirała francuskiego Gensoul, że wyda rozkaz opuszczenia okrętu przez załogę. Należy przeto przyjąć, że podczas drugiego ataku na pancernik »Dunkerque« nie było na jego pokładzie załogi.

# Ultimatum dla Martyniki?

**Genewa**, 9/VII (Rador). Korespondent agencji D. N. B. donosi z Vichy, że z wyspy Martyniki, należącej do posiadłości kolonialnych francuskich nadchodzą alarmujące wiadomości. Stojąca tam flota francuska oczekuje lada chwila na ultimatum dowódcy floty brytyjskiej. Z powodu zastosowanej przez siły morskie brytyjskie blokady połączenia wyspy z kontynentem są przerwane.

Londyn zaprzecza wprawdzie, jako by Martynika była blokowana, ale rząd francuski nie przykłada do tego zaprzeczenia wielkiej wagi, twierdząc, że po niespodziewanym ataku angielskim na Oran nie można mieć zaufania do zaprzeczeń z Londynu.

# Misja jugosłowiańska

## w Moskwie

**Moskwa** 9. 7. (Rador) Agencja Tass donosi:

Do Moskwy przybyła jugosłowiańska misja dyplomatyczna z ministrem M. Gavilovici na czele.

## Za czerwoną zasłoną

# Oddawanie honorów

Niedawno pisaliśmy na tym miejscu, iż w armii czerwonej wprowadzono stopnie generałów i admirałów — rangi których, jako relikt dawnego reżimu, przez tak długi czas obawiał się ustrój sowiecki. Obecnie zdecydowano się w Rosji sowieckiej na jeden jeszcze krok dla pojęć dotąd tam uznawanych niemal »rewolucyjny«: w wojsku rosyjskim wprowadzono z powrotem oddawanie honorów.

Jak wiadomo, jednym z pierwszych rozkazów rządu rewolucyjnego w Rosji gruntującego armię czerwoną na gruzach dawnej armii carskiej był rozkaz kasujący stopnie oficerskie i rozkaz zabraniający oddawania honorów. Rangi oficerskie uznano jako przeżytek — oficerowie byli przecież ostoją carskiego reżimu, w oddawaniu honorów widziano szkodliwe dla ducha rewolucyjnego objawy niewolnictwa. Odtąd nie było w Rosji kapitanów, pułkowników i generałów, byli komendanci rot pułków i dywizji i żołnierz wobec przełożonego nie stawał na baczność — był przecież »człowiekiem wolnym«.

Aliści z czasem wszystko się zmienia, albo, jeśli kto woli, wszystko powraca. Przed paru laty wprowadzono stopnie oficerskie od podporucznika do pułkownika włącznie, przed paru tygodniami zdecydowano się przywrócić tak niebezpieczne widocznie dotąd rangi generałów (admirałów) dziś wreszcie armia czerwona oddaje już znowu, jak najlepsza armia carska, honory.

Trudno, prawa logiki obowiązują: kto zdecydował się na powiedzenie A, musi wkońcu powiedzieć i B. Prawo hierarchii istnieje w każdej organizacji ludzkiej i musi znajdować swój wyraz w ogólnie przyjętych wzorach i zasadach.

Sprawa ta w siłach zbrojnych Czerwonego Związku uregulowana została przez rozkaz ludowego komisarza obrony (jeszcze nie ministra — to przyjdzie zapewne później) marszałka Timoszenko z d. 26 ub. m. Rozkaz ten mówi m. in. wyraźnie, iż wszyscy żołnierz zarówno w służbie, jak i poza nią obowiązani są zawsze i wszędzie »witać« (oddawać honory) swych starszych (czyli wyższych rangą) i przełożonych.

Organ armii czerwonej »Krasnaja Zwiezda« daje, ogłaszając ten rozkaz, szereg komentarzy, gdzie m. in. mowa o tym, iż oddawanie honorów jest oznaką dyscypliny i wyrazem szacunku żołnierskiego dla wyższej rangi ich funkcji. Dyscyplina taka jest największym prawem armii czerwonej. Jest wyrazem bezwzględnego posłuszeństwa każdego żołnierza wobec starszyzny, której autorytet jest niezbędny. Dalej mówi się o tym, iż oddawanie honorów »podciągnie« wygląd żołnierza, sposób noszenia przezeń munduru, podniesie morale armii. Wreszcie rozkaz o oddawaniu honorów kładzie koniec szkodliwym praktykom niektórych nie dość uświadomionych oficerów, którzy przez nieprzestrzeganie elementarnych zasad dyscypliny starali się jednać sobie sympatię żołnierzy.

Ten ostatni argument wydaje się być bardzo charakterystyczny właśnie dla morale czerwonej armii, dla stosunku wzajemnego w niej przełożonych i podkomendnych, wreszcie dla specjalnych rzekomo metod jednania sobie posłuchu.

Mniejsza o to. Próbą morale i dyscypliny wojska jest tylko wojna i jeszcze raz wojna. Wojsko jest przecież dla wojny. To tylko W. Ks. Konstanty Pawłowicz mawiał, iż »wojna jest rzeczą szkodliwą — niszczy ona mundury i psuje drezdzplinę«.

# Wojna angielsko-niemiecka

## Żywa działalność lotnictwa brytyjskiego

**Londyn, 10/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego podaje, że działalność lotnictwa niemieckiego nad wybrzeżami brytyjskimi w niedzielę wieczór była słaba. Bomby zrzucone zostały tylko w dwóch punktach wybrzeża północno-wschodniego, przyczym kilka domów zostało uszkodzonych. Jest również kilka ofiar, z nikąd jednak nie zameldowano o ciężkich uszkodzeniach lub wypadkach.

»Ogółem zestrzelono w niedzielę wieczór 7 samolotów nieprzyjacielskich.

Trzy własne aparaty nie wróciły z patroli.

W poniedziałek rano samoloty niemieckie przeprowadziły nowy nalot na jedno z miast południowo-zachodniej Anglii, gdzie szereg osób zostało zabitych. Kilka magazynów i domów zostało trafionych bombami.

Natomiast ataki pojedyńczych samolotów niemieckich na wybrzeże południowo-wschodnie nie udały się. Za każdym razem samoloty przepędzone zostały przez pościgowce brytyjskie.

**Londyn, 9/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że brytyjskie samoloty wywiadowcze przeprowadziły w niedzielę wywiady nad terytorium Niemiec, przyczym zaatakowane zostało skutecznie lotnisko Eschwege w środkowych Niemczech.

Dwa samoloty nie wróciły.

**Londyn 9. 7. (Rador.)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w nocy na poniedziałek bombowce brytyjskie bombardowały objekty wojskowe w Ludwigshafen i we Frankfurcie nad Menem.

Inne eskadry bombardowały dworce towarowe i przeładunkowe w Osnabrueck, Soest, Hamm, Ruhrhafen i Gremburg.

Kilka bomb trafiło wprost w koszary marynarki w Wilhelmshaven i na basen portowy kanału z Duisburg do Unrot.

Ponadto bombardowane były lotniska niemieckie w Heide, Westerland i Hornum na północnych wyspach Fryzyjskich oraz w Wesel, na północ od Ruhry. Wreszcie zaatakowane zostały również lotniska niemieckie pod Rotterdamem i pod Brukselą.

Dwa samoloty nie wróciły z tych wypraw.

Jednocześnie samoloty obrony wybrzeży zaatakowały w nocy na poniedziałek niemiecki statek aprowizacyjny, stojący w porcie Boulogne. Inne samoloty zaatakowały w poniedziałek port w Ostendzie, gdzie trafiony został wielki niemiecki statek aprowizacyjny, uszkodzone śluzy kanału i wywołane liczne pożary w magazynach portowych.

Wszystkie samoloty wróciły z tych wypraw.

W poniedziałek po południu brytyjskie pościgowce zestrzeliły dwa niemieckie samoloty, a wieczór jeszcze jeden niemiecki bombowiec u wybrzeży zachodnich Anglii.

**Londyn 9. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa podaje, że w niedzielę po południu średnie bombowce brytyjskie wdarły się nad terytorium Niemiec na głębokość 480 km. Napotkany w drodze pościgowiec niemiecki »Messerschmidt« został zestrzelony a wielki trzymotorowiec zniszczony został na ziemi.

Jeden z brytyjskich bombowców zaatakował lotnisko Eschwege, gdzie znaczna liczba samolotów niemieckich ustawiona była po obu stronach terenu lądowania. Bombowiec brytyjski zrzucił bombę wielkiego kalibru, która trafiła w jeden z samolotów stojących przed hangarem. Samolot rozleciał się w szczątki.

Również linia kolejowa w pobliżu hangaru otrzymała bezpośredni rzut bombą, a kilka innych bomb kruszących wybuchło wśród samolotów na lotnisku.

Inny bombowiec brytyjski zaatakowany został podczas lotu nad Francją przez 5 niemieckich »Messerschmidtów«. Przy pomocy udanego manewru pilot uniknął bezpośredniego ataku, a następnie rzucił się z góry na jeden z pościgowców niemieckich i salwą z karabinów maszynowych zwalił go na ziemię.

Inne samoloty niemieckie wycofały się z walki.

**Londyn 9. 7. (Rador)** Donoszą że podczas storpedowania przez niemiecką łódź podwodną parowca »Arandora Star« utonęło 143 Niemców i 470 Włochów, którzy byli internowani i właśnie przewożeni do kanadyjskich obozów koncentracyjnych.

## Naloty poniedziałkowe

**Londyn 9. 7. (Rador)** Agencja Reutera przynosi wspólny komunikat ministerstw lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego o nalocie niemieckim na dwa miasta angielskie u wybrzeży w poniedziałek rano.

Pościgowce brytyjskie i artylerja przeciwlotnicza przystąpiły natychmiast do akcji i dwa bombowce niemieckie zostały wkrótce strącone.

Nalot spowodował pewne szkody i pociągnął za sobą kilka ofiar w ludziach w jednym z miast na zachodnim wybrzeżu. Również w okolicach wschodniej Anglii zrzucone zostały bomby, ale szkody były nieznaczne, a ofiar w ludziach nie było.

U wybrzeży południowo-wschodnich stoczono szereg walk powietrznych z siłami nieprzyjacielskimi. Główna walka odbyła się po południu nad kanałem La Manche, gdy bombowce niemieckie zaatakowały konwój statków. Niemcy zrzucili szereg bomb, ale żadna nie trafiła do celu. Pościgowce brytyjskie rzuciły się w pogoń za bombowcami niemieckimi i jeden z nich strąciły w morze, a dwa inne silnie uszkodziły. Jeden z nich spalił się.

Myśliwskie samoloty niemieckie, lecąc na nieznacznej wysokości, strzelały z karabinów maszynowych do pracujących na polach chłopów angielskich.

Na ogół naloty poniedziałkowe nie wyrządziły znaczniejszych szkód.

## Komunikat niemiecki

**Berlin, 9/VII (Rador).** Komunikat niemiecki przynosi przede wszystkim wiadomości o działalności niemieckich łodzi podwodnych.

Lotnictwo niemieckie bombardowało dworzec w Brighton (czytaj Brajton), baterie nadbrzeżne na wyspie Wight (czytaj Łajt), port i obóz w Falmouth oraz fabryki uzbrojenia w innych miastach angielskich.

U wybrzeży południowych Anglii lotnictwo bombardowało konwoje i skupienia statków, dwa statki handlowe i jeden transportowiec zostały zatopione, a inne uszkodzone.

W ciągu dnia samoloty brytyjskie bombardowały okolice zachodnich Niemiec. Nocne naloty na zachodnie i północne okolice Niemiec nie wyrządziły znaczniejszych szkód. Dwie osoby zostały zabite.

Ogółem zestrzelono 14 samolotów brytyjskich."

Trzy własne aparaty nie wróciły.

## Na Maltę i Aleksandrię

### nowe naloty włoskie

**Aleksandria 9. 7. (Rador)** Pod osłoną gęstych chmur, samoloty nieprzyjacielskie usiłowały w niedzielę wieczorem zaatakować port w Aleksandrii.

Jedna z bomb spadła w porcie, nie wyrządzając większych szkód.

Wiele bomb zrzucono w rejonie Dekhela, zachodniej części portu.

**Rzym, 9/VII (Rador).** Komunikat wojenny włoski podaje, że w niedzielę lotnictwo włoskie podjęło ataki bombowe na Maltę i Aleksandrię. Dwa samoloty nie wróciły.

Na granicy Cyrenajki rozwinęły się pomyślne walki przeciw zmotoryzowanym i pancernym siłom brytyjskim, przyczym Włosi zdobyli czołg i auto pancerne.

W Afryce wschodniej lotnictwo włoskie rozpoczęło wywiady poza Cassala, bombardując brytyjskie siły zmotoryzowane.

Poza tym bombardowane były lotniska brytyjskie w Amalakal i Perim.

## 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało dworzec kolejowy w Brighton, baterie nadbrzeżne na wyspie Wight, obóz wojskowy na Falmouth, oraz zakłady uzbrojenia w Middlesborough i New Castle. Lotnictwo angielskie bombardowało niemieckie cele wojskowe w Boulogne i w Ostendzie, lotniska w Rotterdamie i w Brukseli, w Heide, Werterland, Hornum, na wyspach Fryzyjskich, w Wesel, na płn. od Ruhr, dworce kolejowe w Osnabrueck, Soest, Hamm, Ruhrorthafen, Gremburg oraz w Ludwigshafen i we Frankfurcie. Włoskie lotnictwo bombardowało wyspę Maltę.

**W AFRYCE** Anglicy odbili włoski atak lotniczy na Aleksandrię. Na pograniczu Cyrenajki walki włosko-angielskie w toku. We wschodniej Afryce lotnictwo włoskie bombardowało wojskowe cele angielskie w Cassala w Amalahal i Perin.

**NA ATLANTYKU** angielska flota wojenna blokuje w. Martynikę.

# Król Haakon nie abdykuje

## mimo wezwania Rady Prezydialnej

**Londyn 9. 7. (Rador)** Agencja Reutera podaje, że król Haakon norweski wystosował odpowiedź na skierowany do niego telegram Norweskiej Rady Prezydialnej, pozostającej i działającej pod wpływem Niemców. W odpowiedzi król Haakon odmówił stanowczo zrezygnowania z korony norweskiej.

»Wolność i niepodległość narodu norweskiego jest pierwszym wskazaniem naszej konstytucji, — oświadczył w odpowiedzi król Haakon. — Postępuję w myśl tego wskazania i służę interesom narodu norweskiego, trzymając się ściśle i mocno mej misji, która została mi nałożona przez wolny naród w roku 1905.

Gdyby można stworzyć w Norwegii warunki, które umożliwiły by mnie i mojemu rządowi pracę w pełnej wolności, nie wahalibyśmy się ani chwili przed powrotem. Pierwszym na tej drodze warunkiem musiało by jednak być opuszczenie kraju przez wszystkie obce wojska.

W związku z odmowną odpowiedzią króla Haakona na wezwanie go do abdykacji, minister spraw zagranicznych Koht, członek przebywającego w Londynie rządu norweskiego oświadczył że dnia 14 czerwca wszystkie dzienniki norweskie zmuszone zostały do zamieszczenia artykułów wstępnych, omawiających zagadnienie, że ponieważ król i rząd opuścili Norwegię, kraj musi stworzyć nowy rząd, który zlegalizował by okupację Norwegii przez Niemców.

Jednocześnie zebrała się Rada Prezydialna Stortingu (parlamentu) która wezwała króla do abdykacji, a rząd do dymisji.

Normalnie Rada Prezydialna liczy 6 członków. Tymczasem zostało ich w Oslo tylko 4. Wobec tego wprowadzono nielegalnie jeszcze jednego członka stronnictwa konserwatywnego i w ten sposób wystosowana do króla depesza nosiła podpisy pięciu członków Rady Prezydialnej.

# Min. Ciano zwiedza

## linię Maginota

**Berlin 9. 7. (Rador)** Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano przybył specjalnym pociągiem wraz ze świtą do Saarbrucke. Stąd autami wyrusza wszyscy do Metz i Verdun na zwiedzenie linii Maginota.

# 6 godzin konferował

## Papen z ambas. sowieckim

**Konstantynopol 9. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB dowiaduje się, że ambasador Unii Sowieckiej w Ankarze, Terentiew, przejechał przez Konstantynopol w drodze do Moskwy, gdzie zabawi kilka dni. Przed swym odjazdem do Odessy ambasador Terentiew odbył długą 6-godzinną konferencję z ambasadorem Rzeszy w Turcji von Papenem.

Jakkolwiek nic nie wiadomo o przedmiocie tej niezwykle długiej konferencji, wzbudza ona ze względu na wypadki ostatnich dni niezwykłe zainteresowanie.

# Anglia wprowadza

## ograniczenia żywnościowe

**Londyn 9. 7. (Rador)** Lord Woolton, minister aprowizacji ogłosił, że począwszy od dnia dzisiejszego, 9 lipca, sprzedaż herbaty zostanie ograniczona. Każda osoba będzie mogła zakupić tygodniowo 62 gramy herbaty.

Również margaryna, masło i inne tłuszcze wydawane będą w ograniczonych ilościach.

Restauracje otrzymały nakaz podawania do jednego obiadu dania mięsnego i dania z ryb.

Lord Woolton podkreślił, że zarządzenia te stoją w związku z ewentualnym oblężeniem Wielkiej Brytanii i dlatego obywatele muszą się ograniczać w spożywaniu różnych artykułów, by ich później nie zabrakło.

# Rurociąg z Mossulu

## zajęty przez Anglików

**Ankara 9. 7. (Rador)** Korespondent agencji Stefani dowiaduje się że Anglicy zajęli rurociąg naftowy, prowadzący z Mossulu do wybrzeży Morza Śródziemnego.

# Kanonierka francuska

## storpedowana koło Algieru

**Algier 9. 7. (Rador)** Agencja Havasa donosi:

Kanonierka francuska »Rogaunet de Genouilly« została storpedowana w pobliżu portu w Algierze przez nieznaną łódź podwodną bez uprzedniego ostrzeżenia.

Nie wiadomo na razie, czy są jakie ofiary w ludziach.

**Rzym 9. 7. (Rador)** Dzienniki włoskie donoszą, że francuskie okręty wojenne, które stały na kotwicy w porcie Casablanca opuściły port, celem ścigania i atakowania statków brytyjskich na Oceanie Atlantyckim.

Wiadomości z Tangeru potwierdzają rzekomo fakt opuszczenia Gibraltaru przez flotę brytyjską.

## Prenumerujcie „Kurier Polski"

Impr. »EMINESCU« Societate anonimă

Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt czwartek 11 lipca 1940
Nr. 620 (159)

Założyciel TYTUS [illegible]
=
Insc. reg. public. sub Nr. [illegible] Trib. Ilfov
Redakcja Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 3, Tel. 5-26-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunji - Organul Polonilor din România
Propietar şi girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunji:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italji
w Jugosławii
na Węgrzech

# Konflikt francusko-angielski

## przybiera coraz ostrzejsze formy

**Berlin, 10/VII (Rador).** Korespondent agencji D. N. B. donosi z Lizbony, że charge d'affaires francuski w Londynie złożył w Foreign Office w poniedziałek oficjalną notę, komunikującą, że po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią rząd francuski odwołuje w całości z Londynu ambasadę francuską i że w przyszłości nie będą istnieć stosunki dyplomatyczne między obu państwami.

Personel ambasady francuskiej w Londynie opuścił już stolicę Anglii. Gmach ambasady, położony w pobliżu Hyde Parku opustoszał w dniu wczorajszym.

Tymczasem wbrew temu doniesieniu agencja Reutera donosi, że personel ambasady nie posiada jeszcze żadnego planu w związku z wyjazdem. Ani data, ani środek komunikacji nie zostały jeszcze ustalone.

**Genewa 10. 7. (Rador)** Agencja Stefani donosi z Vichy, że francuski minister spraw zagranicznych usunął ze stanowiska charge d'affaires ambasady francuskiej w Londynie Cambona, co ma świadczyć o zerwaniu stosunków dyplomatycznych Francji z Anglią.

(Cambon złożył przed niedawnym czasem sam dymisję — przyp. Red.).

# Od Wydawnictwa

**Wraz z prasą całej Rumunji Wydawnictwo »Kuriera Polskiego« stanęło przed koniecznością dostosowania się do zmienionych warunków gospodarczych.**

**Biorąc pod uwagę potrzeby naszych Czytelników, wobec braku środków drukowanego słowa polskiego, Wydawnictwo uznało za nieodzowną konieczność zachowanie dotychczasowej i tak zbyt szczupłej objętości jedynego w tej chwili dziennika polskiego, dostępnego ogółowi Rodaków.**

**Pociąga to za sobą jednak konieczność podwyższenia ceny pisma (w sprzedaży ulicznej) z lei 3 na lei 4 za egzemplarz.**

**Zmiana ceny obowiązuje z numerem dzisiejszym i uwidoczniona jest w nagłówku pisma.**

# Premier Teleky i min. Csaky

## wyjechali do Berlina

**Budapeszt, 10/VII (Rador).** Korespondent agencji Stefani donosi:

Według miarodajnych źródeł donoszą, — premier rządu węgierskiego hr. Teleky oraz hr. Csaky, min. spraw zagranicznych, wyjechali we wtorek wieczorem do Niemiec.

**Budapeszt 10. 7. (Rador)** Węgierska Agencja Telegraficzna twierdzi, że wizyta premiera Teleky i ministra spraw zagranicznych Csaky w Niemczech ma charakter oficjalny.

Obaj ministrowie udadzą się do Monachium, gdzie odbędą konferencje z kierownikami politycznymi Trzeciej Rzeszy.

# Zmiana Konstytucji dokonana

**Genewa, 10/VII (Rador).** Korespondent agencji D. N. B. donosi z kół oficjalnych w Vichy, że zebrana w poniedziałek wieczór francuska rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun, przyjęła projekt przyszłej zmiany konstytucji. Projekt zostanie przedłożony do uchwalenia Izbie i Zgromadzeniu Narodowemu przez wicepremiera Lavala.

Projekt zawiera jeden artykuł w następującym brzmieniu:

»Zgromadzenie Narodowe udziela rządowi Republiki marszałka Petain'a, prezesa Rady Ministrów pełnomocnictw celem wprowadzenia w życie w jednym lub w kilku aktach nowej konstytucji państwa francuskiego. Konstytucja ma zapewnić prawa pracy, rodzinie i ojczyźnie. Będzie ona następnie zatwierdzona przez Izby, powołane w myśl nowej konstytucji do życia«.

Jednocześnie donoszą, że Izba deputowanych, zebrana w Vichy, przyjęła 393 głosami przeciw 3 propozycję zmiany konstytucji francuskiej.

**Berno 10. 7. (Rador)** Z Vichy donoszą, że Senat francuski przyjął rządowy projekt zmiany konstytucji 225 głosami przeciw 1.

# Strefy min w Kanale Panamskim

**Waszyngton, 10/VII (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi, że zaminowane strefy w Kanale Panamskim, zostały znacznie rozszerzone.

Celem zapewnienia ruchu handlowego w Kanale Panamskim, tamtejsze władze przedsięwzięły należyte środki.

# Polemika rządu Francji

## z argumentami Churchilla

**Vichy, 10/VII (Rador).** Agencja Stefani przynosi wyszczególnienie przez agencję Havasa pewnych punktów odnośnie do floty francuskiej w związku z ostatnim przedstawieniem sprawy przez premiera Churchilla.

Agencja Havasa podkreśla:

1) Rząd francuski byłby odrazu odrzucił propozycje rozejmowe, gdyby problem floty nie został załatwiony zadowalająco. Układ rozejmowy przewiduje, że flota miała być sprowadzona do portów we Francji nie okupowanej i rozbrojona, wobec czego przyprowadzenie jej z powrotem do stanu używalności wymagało by dłuższego czasu. Francja otrzymała w tym względzie zapewnienie kanclerza Hitlera i dowódców armii niemieckich.

Natomiast Anglicy żądali, by flota odjechała do portów brytyjskich, zaś okręty francuskie znajdujące się w chwili zawieszenia broni w portach brytyjskich traktowane były, jak okręty nieprzyjacielskie. Fakt ten świadczy, że Anglicy zamierzali zająć flotę francuską.

Gdyby Francja poddała się żądaniu angielskiemu, złamała by słowo, a tym samym zostałby złamany rozejm. Niemcy mogli by wypowiedzieć układ rozejmowy i zająć resztę Francji, uciekając się również do innych środków represyjnych.

Flota francuska w Oranie była w trakcie rozbrajania się, ognie pod kotłami były zgaszone, część załóg przebywała na lądzie, a amunicja była wyładowywana zaś główne części uzbrojenia demontowane. Marynarka francuska doprowadzała okręty do stanu nieużywalności, co mogło stanowić dla Anglii dostateczne zapewnienie.

OSTATNIE DEPESZE
NA STR. 4.

# Min. Horia Sima ustąpił

## P. Budişteanu ministrem oświaty i sztuki

Ogłoszono następujący komunikat Dworu Królewskiego:

Przyjmując do wiadomości dymisję p. prof. Horia Sima, ministra oświaty i sztuki, w myśl art. 46 Konstytucji, rozporządzam:

Art. 1. Dymisja prof. Horia Sima zostaje przyjęta.

Art. 2. P. R. C. Budisteanu zostaje mianowany ministrem oświaty i sztuki.

Art. 3. Powierza się Prezesowi Rady Ministrów wykonanie niniejszego dekretu.

Bukareszt, 8 lipca 1940.

Karol R.

Prezes Rady Min.
(ss.) inż. Ion Gigurtu.

# Premier I. Gigurtu odbył

## konferencję z prof. A. Cuza

Premier i szef Sztabu Głównego Partii Narodu, p. I. Gigurtu odbył w dniu 8 b. m. dłuższą konferencję z Doradcą Królewskim prof. A. C. Cuza.

# Posiedzenia Rady Ministrów

W dniu 9 bm. pod przewodnictwem p. premiera I. Gigurtu, odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

W czasie obrad, ustalono główne wytyczne rządu zarówno odnośnie do rozwiązania kwestii ludności żydowskiej w Rumunii, jak i w sprawie zagadnienia gospodarczego.

W najbliższym czasie, zostanie wzmożone rolnictwo i przemysł drzewny, celem przeprowadzenia umiejętnych zbiorów oraz zaopatrzenia ludności cywilnej w opał.

Poza tym postanowiono połączyć Ministerstwo Handlu Zagranicznego z Ministerstwem Gospodarki Narodowej.

W dniu 9 bm. wieczorem odbyło się drugie z rzędu posiedzenie Rady Ministrów, któremu przewodniczył p. premier I. Gigurtu.

W czasie obrad p. gen. D. Popescu, min. spr. wewnętrznych, omówił sytuację wewnętrzną Rumunii, z której wynika, iż porządek i spokój panują w kraju, a uchodźcy z Besarabii i Bukowiny otrzymują w dalszym ciągu pomoc.

P. M. Manoilescu min. spr. zagranicznych, złożył raport o stosunkach Rumunii z państwami sąsiednimi oraz o rezultatach, osiągniętych dotychczas przez nowy rząd w dziedzinie polityki zagranicznej.

Następnie p. Premier I. Gigurtu wygłosił expose, z którego wynika jednolitość poglądów wszystkich członków nowego rządu, zarówno w sprawach polityki wewnętrznej jak i zagranicznej Rumunii.

# Nowe zarządzenia

## o spożywaniu mięsa

W Ministerstwie Gospodarki Narodowej odbyło się pod przewodnictwem p. M. Gr. Romascanu, generalnego radcy technicznego, posiedzenie przedstawicieli Związku Dostawców artykułów spożywczych, podczas którego omawiano sprawę zmniejszenia wewnętrznej konsumcji mięsa, gdyż wobec wydarzeń ostatnich dni ogólna liczba zwierząt rzeźnych znacznie się zmniejszyła.

W tym celu premier i min. gospodarki narodowej p. I. Gigurtu podpisał następującą decyzję:

Art. 1 — Wszystkie restauracje, lokale, ogrody oraz wyszynki, mogą sprzedawać, w ciągu całego tygodnia różne napoje alkoholowe oraz wydawać bezmięsne potrawy, lub dania z ryb.

Art. 2 — Oprócz potraw i dań, wyszczególnionych w art. 1, restauracje, ogrody, wyszynki oraz wszystkie lokale konsumcyjne, będą mogły wydawać w soboty, niedziele i poniedziałki następujące potrawy:

Parówki, szynkę, salami, zupę, dwa rodzaje dań, dwa rodzaje pieczeni. Na kolacje będą wydawane różne pieczenie.

We wtorki, środy, czwartki i piątki wszystkie lokale będą wydawały na obiad i kolację następujące dania z drobiu: zupę, dwa rodzaje dań, jedną pieczeń.

W Bukareszcie w luksusowych restauracjach obiad kosztować będzie 90 lei, a w lokalach należących do klasy I-szej 70 lei.

# „Le Moment" zawieszony

Ze względów bezpieczeństwa państwowego oraz zgodnie z ustawą o wyjątkowym stanie, Biuro Cenzury Wojskowej zawiesiło dziennik bukareszteński „Le Moment", poczynając od dnia 9 bm.

# U źródeł katastrofy Francji

Jest dużo prawdy w powiedzeniu francuskim, że wielkie idee kierują światem. Od końca wieku XVIII aż po ostatnie niemal lata Francja była ojczyzną wielkich idei rewolucyjnych, którymi zdobywała świat.

Napoleon Bonaparte nie mógłby dokonać swoich wielkich podbojów, gdyby żołnierze jego nie nieśli jednocześnie ludom nowej ewangelii, nowego posłannictwa ideowego. Wolność, równość i braterstwo dla ludzi. Niepodległość i zjednoczenie dla narodów. Śmierć tyranom. Oto co głosili żołnierze rewolucji i grenadierzy Cesarza, który zdobywając Europę, narzucał zwyciężonym narodom swoją wolę, swoją konstytucję i swój kodeks — i niósł wyzwolenie.

Kampanie włoskie Napoleona zwrócone były przeciw panującym tam monarchom, ale nie przeciw ludowi, który miał się zjednoczyć i wyzwolić. Rewolucja francuska i Napoleon dały początek idei zjednoczenia narodowego w Niemczech, które dopiero teraz dobiegło końca. Wszystkie niemal narody europejskie z wyjątkiem Anglii, Hiszpanii i Rosji, która narodem nie była, widziały w Napoleonie wyswobodziciela i dobroczyńcę ludzkości. Dzięki temu mógł Napoleon przez dziesięć lat panować nad Europą. Nie tylko bowiem podbijał narody, ale, w ich mniemaniu, dawał im szereg korzyści moralnych i politycznych.

Idea wolności była ideą — matką rewolucji francuskiej. Stworzyła ona to wielkie dziedzictwo ideologiczne, którym Francja żyła do lat ostatnich. Dała początek całemu systemowi myślenia, który zapewniał Francji wielki wpływ intelektualny na świecie.

Systemowi feudalnemu, »ancien regime'owi«, Francja przeciwstawiła system, którego ośrodkiem stawał się wolny »obywatel«. Prowadziło to do obalenia nie tylko zużytych i zgniłych form ustrojowych, ale i do wyzwolenia nowych, świeżych, nie wyżytych mas społecznych.

Istotne przewroty rewolucyjne połączone są zazwyczaj z przewrotami w taktyce prowadzenia wojny.

Czym rewolucja francuska, czym Napoleon bił stare, wyćwiczone armie monarszej koalicji austriacko-prusko-angielskiej?

Oczywiście geniusz wodza był doniosłym składnikiem zwycięstw. Ale ponadto grał tu rolę fakt, że na placu boju stanął nowy czynnik, mianowicie wyzwolony »obywatel«, który szedł walczyć, by bronić swoich »wolności«, swoich zdobyczy rewolucyjnych i by nieść wolność innym. Zaciężnym, konserwatywnym armiom koalicyjnym, prowadzonym przez doświadczonych generałów, kierowanych według szablonowych reguł wojennych, przeciwstawiła rewolucja francuska tak zwaną »la levee en masse«, czyli armię z powszechnego powołania, z której Napoleon uczynił narzędzie błyskawicznych swoich uderzeń, rozbijających w pył rozważne plany przeciwników. Rewolucja francuska stworzyła system powszechnej służby wojskowej, która decydowała o formie i o rezultacie wojny, aż do czasów obecnych.

Dziś sama Francja odchodzi od wielkich idei swojej słynnej rewolucji. Nie elektryzują już one świata. Nawet żołnierz francuski nie chce za nie przelewać krwi. Wielkie idee, które kierowały ludzkością przeżyły się. Okazały się niewystarczające dla rozwiązania współczesnych zagadnień życia.

Rozczarowanie przyszło na długo przed wojną obecną, gdy doktryna liberalna okazała się niezdolną we Francji, by rozwiązać wielkie współczesne problemy społeczno - gospodarcze, które wyniknęły na skutek wojny poprzedniej i kryzysu ekonomicznego po wojnie. Od mas bezrobotnych we Francji, w Niemczech, w Italii oraz w innych krajach szedł pomruk niezadowolenia i żądanie szukania czegoś nowego.

Zaczęły powstawać nowe sposoby i nowe teorie rozwiązania kryzysu pieniężnego bez oglądania się na pokrycie złota, nowe formy pracy społecznej, nowe metody uprzemysławiania kraju celem wzmocnienia państwa celem znalezienia sposobu zatrudnienia rzesz pracujących. Nad wszystkim zaczął dominować problem techniki i wprzęgnięcia jej na usługi życia zbiorowego.

Technika — motor — maszyna — stają się sprężynami nowego dynamizmu społecznego. Tylko jeżeli dotychczas maszyna była niejednokrotnie źródłem bezrobocia, obecnie chodziło o podporządkowanie jej człowiekowi. Miała dawać a nie odbierać pracę.

Powstanie wielkiego przemysłu wojennego w niektórych krajach ściśle wiązało się z tym przewrotem społecznym. Masy bezrobotnych, nowa organizacja kredytu, opanowanie wahań kursu pieniądza, który w wolnej gospodarce był suwerennym panem życia gospodarczego, wszystko to oprócz specjalnych warunków politycznych, stworzyło możliwości dla wytworzenia masowej produkcji zbrojeń i dla zmotoryzowania armii.

Armia zmotoryzowana dała początek nowej taktyce wojennej, która obaliła dotychczasowe pojęcia o prowadzeniu wojny. Powtórzyło się to samo zjawisko, co za czasów Napoleona. Wówczas »żołnierz-obywatel« bił »żołnierza zaciężnego«, obecnie »żołnierz-technik« zaczął panować nad »żołnierzem-obywatelem« uzbrojonym w karabin. Już nie »levee en masse«, nie ilość rekrutów zaczęła decydować o walce, ale armia wyćwiczonych wojskowo techników-pilotów, mechaników, szoferów. 100.000 pilotów, posiadających aparaty, więcej dziś znaczy niż armie milionowe, uzbrojone w karabiny. Pewna forma elitaryzmu wojskowego zaznaczała się tu bardzo wyraźnie jako reakcja przeciw szarzyźnie powszechnej służby wojennej.

O losy »obywatela« mało kto się dziś pyta. Może dlatego, że cały świat już się »uobywatelnił«, i że nikomu do głowy nie przychodzi, by powracać do czasów feudalnych, które dla nikogo nie są straszakiem. »Obywatela« zastąpił dziś »człowiek pracy«, a wśród ludzi pracy pierwsze miejsce zaczął zajmować technik, człowiek o pracy najwydatniejszej.

Wielkie idee rewolucji francuskiej przeżyły się, odbierając podstawę dla wpływów politycznych oraz intelektualnych Francji, która nadmiernie długo przy nich obstawała.

Francja zajęła w tej wojnie pozycję nie tylko dlatego obronną, że była wyludniana, ale dlatego, że jedynie »broniła« starych idei i starych ładów przed nowymi pojęciami, które zaczęły rodzić się nie tylko w Europie, ale i w Ameryce. Francja stała się konserwatywna w swej postawie psychicznej. Nie miała nowych idei ofensywnych a broniła systemu, który ją samą zawiódł ostatnio zarówno w polityce, jak i w gospodarce.

Rząd marsz. Petain'a porzuca ustrój rewolucji francuskiej i myśląc o przejęciu systemu totalitarnego, dał dowód, że Francja zrezygnowała z kierowania ideami, które rządziły światem. Przestała być wzorem dla innych i sama pragnie naśladować.

Nie znaczy to jednak, by pozytywne wartości rewolucji francuskiej — idea wolności narodowej — zupełnie zacichnęły. Ktoś je znowu podejmie. Nie jesteśmy bowiem u kresu przeobrażeń ideowych, jakie niesie obecna epoka.

Przyszłość nowych pojęć i nowych form, które się tworzą, wtedy tylko okaże się trwała, jeśli te odwieczne i słuszne pojęcia, z których wywodzi się zjednoczenie narodów Niemiec i Włoch, zostaną zaszczepione.

# Projekty „nowej Europy"

Sprawa organizacji »nowej« Europy znowu jest omawiana. Jak za czasów imperium rzymskiego, Karola Wielkiego, Napoleona wysuwana jest myśl jednolitej organizacji politycznej naszego kontynentu.

Trzy siły, reprezentujące trzy odmienne koncepcje, stoją dziś na placu boju, każda z pewną myślą uniwersalistyczną, którą chciała by realizować.

Ideałem Anglii jest związek wolnych narodów, na którym oparte jest imperium brytyjskie.

Ideał Rosji sowieckiej znany jest z rzeczywistości. Związek Sowiecki, który miał stanowić federację sowietów różnych narodowości, faktycznie opiera się na systemie centralistycznym i autorytatywnym, który dał się poznać choćby na odcinku ukraińskim.

Koncepcja organizacji Europy przez Niemcy i Włochy nie jest jeszcze znana, choć, sądząc z głosów prasy obu tych krajów, sprawa ta omawiana była w czasie obecnych rozmów ministra Ciano w Berlinie.

Zagadnienie nie jest łatwe. Nawet tak potężny umysł, jak Napoleona, nie umiał go rozwiązać. Będąc na św. Helenie Napoleon przyznał się do wielu błędów z tego zakresu, między innymi jak wiadomo do nie docenienia waloru Polski.

Trudność zagadnienia polega na tym, że nie można rozwiązać zagadnienia jednolitości Europy bez uwzględnienia jej różnolitości narodowej i kulturalnej. Przy czym różnolitość ta musi być traktowana zarówno z dużym realizmem, jak i z poczuciem szeroko pojętej sprawiedliwości.

Różnolitość Europy zaznacza się szczególnie na odcinku wschodnim. Stąd między innymi cała waga zagadnienia wschodniego. Żadna organizacja Europy nie będzie trwała, która nie rozwiąże zagadnień wschodnich. Niezrozumienie tych problemów było jedną z przyczyn bankructwa Napoleona. Pozostawienie tych zagadnień w stanie nierozwiązanym stało się jedną z przyczyn upadku systemu wersalskiego. Zwycięzcy z roku 1918 na zachodzie nie mieli bądź żadnego stosunku do tych spraw, bądź stosunek ich był fałszywy.

Czy te doświadczenia historyczne będą obecnie uwzględnione?

# Rzym nie będzie bombardowany

**Rzym, 10/VII.** Poseł angielski przy Watykanie Osborne złożył Papieżowi formalne zapewnienie, że rząd brytyjski rezygnuje z wszelkiej akcji powietrznej, któraby mogła pociągnąć za sobą naruszenie Miasta Watykańskiego. Osborne podkreślił, że lotnicy angielscy otrzymali rozkaz respektowania »świętego charakteru miasta Rzymu«. Chociaż zapewnienie dotyczy tylko Miasta Watykańskiego, wzmianka o »świętym charakterze« miasta Rzymu może oznaczać, iż Rzym wogóle nie będzie atakowany.

Jak wiadomo, w Rzymie znajduje się zgóra 350 kościołów, obok wielu setek pomników religijnych. Wiele z nich stanowi własność Watykanu.

Równocześnie Osborne zapewnił Papieża, że lotnicy brytyjscy nie będą także atakowali Castel Gandolfo, letniej rezydencji Ojca Świętego.

# Protest Wielkiej Brytanii wobec rządu szwedzkiego

**Stockholm, 10/VII (Rador).** Korespondent agencji DNB, donosi:

Poseł W. Brytanii w Stockholmie złożył w imieniu rządu brytyjskiego energiczny protest w ministerstwie »spraw zagranicznych« Szwecji z powodu upoważnienia przez rząd szwedzki Niemców do wysyłania towarów do Norwegii przez Szwecję i zezwolenia na przemarsz wojsk niemieckich przez terytorium Szwecji.

Władze szwedzkie oświadczyły, że protest rządu brytyjskiego jest wielką niespodzianką.

# Agitacja japońska przybiera na sile

**Pekin, 10/VII (Rador).** Korespondent agencji DNB, donosi:

Nastawienie przeciw W. Brytanii przybiera coraz więcej na sile.

Na manifestacyjnym zebraniu, urządzonym w Szczau, liczne rzesze Japończyków domagały się rozwiązania garnizonów brytyjskich i francuskich w Chinach, zwrotu obcych koncesji, jak również uwolnienia Indyj holenderskich i Indochin oraz udzielenia pomocy celem odzyskania niezależności politycznej Indyj oraz wysp Filipińskich.

## List z Wilna

# „Nowy ład" nad Bałtykiem

**Wilno,** w lipcu.

Ewolucja (czy raczej rewolucja!) w krajach bałtyckich jeszcze się nie zakończyła. Właściwie jesteśmy w przededniu dalszych zmian.

Po wielodniowym pobycie w Moskwie powrócił do Kowna litewski minister spraw zagranicznych a z nim razem przybył zastępca komisarza spraw zagranicznych, prawa ręka Mołotowa, Dekanosow.

Zaraz potym odbyło się posiedzenie gabinetu litewskiego, na którym rozpatrywano wynik rokowań moskiewskich. O co idzie, bliżej nie wiadomo. W każdym razie decyzje, które zapadły, mają być decyzjami ogromnego znaczenia, które państwo litewskie mogą postawić w nowej rzeczywistości politycznej.

Tymczasem w kraju daleko jeszcze do spokoju. Nacjonalistyczna młodzież litewska wykazuje nawet sporo odwagi i nie zaprzestaje demonstracji. Ponieważ zgromadzenia publiczne grożą poważnymi konsekwencjami, studenci wybrali inny sposób: założyli na rękawy czarne opaski. Ta żałoba narodowa nie może — praktycznie biorąc — spotkać się z żadnymi represjami, każdy bowiem student może się po danym razie powołać, że opłakuje kogoś mniej lub więcej bliskiego. Mimo to komuniści domagają się represji wobec studentów. Komunistyczny dziennik »Tiesa« (Prawda) wystąpił bardzo ostro przeciw czarnym opaskom i żąda energicznego wystąpienia rządu.

Także i na Łotwie rozwój wydarzeń nie wydaje się jeszcze zakończony. W tej chwili Łotwa przechodzi z kolei okres wzrostu antysemityzmu. Jest to wynikiem zachowania się Żydów w czasie wkraczania wojsk sowieckich. Masowy udział Żydów w demonstracjach na cześć armii czerwonej wywołał falę oburzenia i szereg ataków antysemickich. Rzecz jasna, że ryski dziennik komunistyczny »Cina« bierze w obronę Żydów i atakuje gwałtownie tendencje antysemickie.

Wielkie poruszenie wywołało także zarządzenie prezydenta policji, zakazujące składania kwiatów i wieńców pod pomnikiem Wolności. Pomnik ten stoi w centrum miasta na pięknym placu. Zawsze u jego stóp leżały wieńce, jest to bowiem zarazem coś w rodzaju grobu Nieznanego Żołnierza. Od chwili wkroczenia wojsk sowieckich liczba wieńców i wiązanek wzrosła niebywale. Elementy komunistyczne uznały to za demonstrację i spowodowały rozkaz prezydenta policji.

Tak to nad Bałtykiem pod pomnikiem wolności zwiędły ostatnie kwiaty. Kiedy zakwitną znowu?

(h. g.)

---

31 dni LIPIEC 1940

11

Pius V ewangelicki:
Piusa grecko - katolicki:
Eufemii

czwartek

słońce księżyc
wschód 4.42 pełnia
zachód 19.50

# Do uchodźców Polaków z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjścia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

Arad
Balcic
Botosani
Braila
Brasov
Bukareszt
Buzau
Calafat
Calarasi
Calimanesti
Campelung
Caracal
Cluj
Constanta
Craiova
Dragasani
Falticeni
Timisul de Jos
Focsani
Giurgiu
Galati
Golesti
Govora Baile
Herculane Baile
Ocnele Mari
Orsova
Pitesti
Pucioasa
R. Sarat
Rosiori de Vede
Slatina
Strehaia
Targoviste
Targu Jiu
Turnu Severin
Vulcana Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 28.

POSZUKUJE SIĘ specjalisty do wyrobu Margaryny. Feldmann Galati str. Codreanu 11.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 180
we wszystkich in. krajach lei 120
Bukareszt, str. Academiei 7
tel. 556-32

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Anglia opanowała flotę Francji

## Wyjaśnienia lorda admiralicji Alexandra

**Londyn 10. 7. (Rador)** Pierwszy lord admiralicji, Alexander, przedstawił na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin przebieg wypadków w związku z unieszkodliwieniem floty francuskiej. Nawiązując do ostatniego expose w tej sprawie premiera Churchilla, minister Alexander oświadczył następnie, że od wypadków pod Oranem przeprowadzono jeszcze w tym kierunku dwie operacje celem wzmocnienia bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii wobec możliwości użycia przez Niemców floty francuskiej.

Pancernik »Dunkerque«, który został już uszkodzony i usiadł na gruncie, został ponownie zaatakowany w dniu 6 lipca przez samoloty brytyjskie, które uzyskały 6 celnych rzutów bomb. W wyniku tego ataku pancernik został tak ciężko uszkodzony, że doprowadzenie go do stanu używalności będzie wymagało długiego czasu.

Niezależnie od okrętów wojennych, unieszkodliwionych w Oranie, w Dakar, porcie Afryki zachodniej znajduje się pancernik francuski »Richelieu« o tonażu 35.000 ton, dopiero co ukończony, który stanowi jedną z najpotężniejszych jednostek tego typu w świecie, zdolny do natychmiastowej działalności.

W myśl decyzji, powziętych uprzednio przez rząd brytyjski, admiralicja nie mogła pozwolić by ten potężny okręt dostał się w ręce nieprzyjaciela i był użyty przeciw siłom brytyjskim. Wysłane przeto zostały do Dakar odpowiednie siły brytyjskie, których dowódca przedstawił dowódcy francuskiemu te same cztery punkty, jakie przedstawione zostały swego czasu dowódcy w Oranie. Dowódca brytyjski wysłał w tej sprawie do admirała francuskiego wyższego oficera, który na pokładzie kanonierki udał się do portu. Ale władze francuskie oznajmiły oficerowi brytyjskiemu, że otworzą na kanonierkę ogień, jeśli zbliży się jeszcze bardziej do portu. Dopiero po dłuższym czasie Francuzi zgodzili się przyjąć za pomocą sygnałów warunki admirała brytyjskiego.

Warunki brytyjskie podyktowane zarówno w Oranie jak i w Dakarze były następujące:

1) Okręty francuskie opuszczają port ze zmniejszoną załogą i pod eskortą i udają się do portu brytyjskiego. Załoga zostanie natychmiast odesłana do Francji, a okręty zostaną zwrócone rządowi francuskiemu po skończonej wojnie,

Albo: 2) Okręty wojenne francuskie udają się ze zmniejszoną załogą do jednego z portów na Antylach francuskich, gdzie mogą być zdemilitaryzowane, lub oddane pod ochronę Stanów Zjednoczonych.

Albo: 3) Okręty zostaną zdemilitaryzowane w Dakarze w ciągu 12 godzin, albo wreszcie 4) Okręty zostaną zatopione w ciągu kilku godzin od chwili wydania odpowiedniego rozkazu przez władze francuskie.

Żadna zadowalająca odpowiedź nie nadeszła od dowódcy francuskiego w wyznaczonym terminie. Mimo to dowódca brytyjski czekał jeszcze przez pewien czas na odpowiedź, zanim przystąpił do akcji. Widząc, że władze francuskie nie zamierzają przyjąć żadnego z przedstawionych warunków brytyjskich, dowódca brytyjski przystąpił do spełnienia smutnego obowiązku w pierwszych godzinach dnia 8 lipca.

Na pancernik »Richelieu« przeprowadzono podwójny atak.

Do portu wysłany został mały okręt motorowy z granatami podwodnymi, który przedostał się przez system obronny francuski wzdłuż pancernika, stojącego na płytkiej wodzie i w pewnym momencie rzucone zostały przeciw tylnej części okrętu granaty pod wodne, celem uszkodzenia śruby. Natychmiast po spełnieniu tego zadania okręt motorowy zaczął się wycofywać, lecz w chwili, gdy znajdował się jeszcze w porcie doznał uszkodzenia motoru i przez pewien czas znajdował się sam, bez żadnej pomocy. Załoga zdołała jednak po pewnym czasie naprawić motor i okręt ruszył w powrotną drogę w chwili gdy został odkryty i ścigany, ponownie jednak przedostał się szczęśliwie przez system obronny.

Główny atak przeprowadzony został po pewnym czasie przez lotnictwo. Lotnicy zaatakowali pancernik torpedami, z których wiele trafiło wprost do celu. Załoga motorówki, która znajdowała się jeszcze w porcie, była świadkiem tego ataku lotniczego. Słyszała ona 5 wybuchów, po czym z okrętu wzniosła się wielka chmura dymu.

Wywiad przeprowadzony przez inne samoloty stwierdził wielką wyrwę w pokładzie i przechylenie okrętu, którego tylna część znajdowała się pod wodą. Gęsta plama płynącego paliwa rozlewała się na wodzie wokół okrętu. Mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej wszystkie samoloty wróciły szczęśliwie.

»Niechaj Izba oceni wynik tej bolesnej operacji, do której byliśmy zmuszeni«.

Z chwilą podpisania rozejmu Francja posiadała 8 wielkich okrętów wojennych. Trzy z tych okrętów przeszły pod naszą kontrolę — mówił minister — jeden został zatopiony, a jeden silnie uszkodzony i unieszkodliwiony. Razem 5.

Z dwóch nowoczesnych pancerników, jeden został ciężko uszkodzony i unieszkodliwiony na dłuższy czas w Oranie, drugi natomiast zdołał się przedrzeć i przedostać do Toulonu. Trafiony jednak torpedą, będzie on na jakiś czas nie do użytku. Trzecim z tej klasy wielkich pancerników był właśnie »Richelieu«. Pozostał jeszcze z tej klasy pancernik »Jean Bart«, ale znajduje się on jeszcze w stoczni i budowa jego nie zostanie ukończona przed upływem kilku miesięcy.

Nie można ukrywać faktu, że gdyby ta potężna nowoczesna flota wojenna przeszła w ręce nieprzyjaciela, była by zmieniła w sposób wybitny stosunek sił morskich i mogła by spowodować nieobliczalne następstwa dla sprawy brytyjskiej. Obecnie niepokój w tej sprawie został usunięty.

Minister oświadczył następnie iż nie wątpi, iż Izba Gmin złoży należyty hołd marynarce wojennej, która niedawno jeszcze przewiozła z Francji do Anglii olbrzymią liczbę wojsk i uchodźców wyrażającą się cyfrą 600.000 a obecnie nie pragnie niczego więcej, jak przeszkodzić nieprzyjacielowi w najeździe na wyspę.

Nie należy ukrywać faktu — mówił dalej minister Alexander — że kilka krążowników znajduje się jeszcze pod kontrolą francuską, ale marynarka brytyjska będzie je mieć na oku.

Nie ma ani jednego członka rządu, ani jednego oficera, czy marynarza floty brytyjskiej, który nie odczuwał by głębokiego bólu i żalu z powodu konieczności przeprowadzenia tych operacyj przeciw flocie francuskiej. Dowódca brytyjski przesłał po ukończeniu akcji dowódcy francuskiemu wyrazy swego żalu z powodu konieczności przeprowadzenia tej bolesnej operacji i wyrazy nadziei, że operacja nie pociągnęła za sobą ofiar.

Jednocześnie brytyjskie władze morskie donoszą, że francuskie okręty wojenne w porcie Alexandria zostały częściowo rozbrojone i nie mogą opuścić portu.

# „Strasbourg" w Tulonie

## po walce z flotą angielską

**Genewa 10. 7. (Rador)** Korespondent agencji Stefani donosi z Marsylii, że dowódca krążownika francuskiego »Strasbourg« przybyłego do Toulonu oświadczył, iż okręt jego zatopił pod Oranem co najmniej dwa lekkie krążowniki brytyjskie, które zagrodziły mu drogę.

Ponadto donoszą, że baterie nadbrzeżne w Oranie trafiły kilku pociskami pancernik brytyjski »Hood« i dwa kontrtorpedowce, które prawdopodobnie zatonęły.

Awizo francuskie, które popłynęło w ślad za storpedowanym przez Anglików okrętem »Genouilly« zostało zatopione przez angielską łódź podwodną.

Co do Martyniki, to według ostatnich wiadomości, siły brytyjskie przerwały połączenie tej wyspy z resztą świata.

(Jak wiadomo, władze brytyjskie podały w komunikacie o wypadkach pod Oranem, że flota brytyjska nie poniosła w tej operacji żadnych strat — przyp. Red.)

# „Ile de France" w rękach Anglików

**Tokio 10. 7. (Rador)** Agencja Stefani dowiaduje się, że władze brytyjskie w Singapore zajęły transatlantyk francuski »Ile de France« który stał w porcie na kotwicy po swej podróży ze Stanów Zjednoczonych do Australii.

# Nieznany los lotniskowca „Bearn"

**Nowy Jork, 10/VII (Rador).** Według dziennika »New York Times« rząd Stanów Zjednoczonych wyraża te same obawy, co i rząd brytyjski, by lotniskowiec francuski »Bearn«, który wyjechał przed pewnym czasem z jednego z portów amerykańskich ze znaczną liczbą zakupionych w Ameryce samolotów nie wpadł w ręce Niemców.

# De Valera o Irlandii

## Chciałby zjednoczenia całej wyspy

**Londyn, 10/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi z Nowego Jorku, że dziennik tamtejszy »New York Times« zamieścił wywiad z premierem irlandzkim de Valera, w którym tenże oświadczył, iż Irlandia zachowa swą neutralność i przeciwstawi się wszelkiemu najazdowi. Irlandia gotowa jest bronić dostępu do swego terytorium zarówno Niemcom, gdyby szukali tu bazy wypadowej dla swego ataku na Anglię, jak i Anglikom, gdyby zamierzali zająć Irlandię w przewidywaniu ataku niemieckiego.

De Valera dodał, że pragnieniem całego narodu irlandzkiego jest połączenie Irlandii południowej z północną. Tak, jak sytuacja przedstawia się dziś, część Irlandii jest neutralna, podczas gdy druga część znajduje się w stanie wojny. Z punktu widzenia obrony jest to stan anormalny.

Jedyna dopuszczalna zmiana powinna by podporządkować parlament Irlandii północnej parlamentowi całej Irlandii, a nie parlamentowi angielskiemu. Wówczas możliwe było by wypracowanie skutecznego planu obrony, opierając się jedynie na zasadzie ścisłej neutralności.

# Anglia zapewnia że nie blokuje Martyniki

**Nowy Jork, 10/VII (Rador).** Dziennik »New York Times« donosi, że W. Brytania zapewniła Stany Zjednoczone, że nie blokuje Martyniki.

Dr. Med J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (słabość), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Czas 10—2 i 5—6. Tel. 3 28-35.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca. tel. 5-[illegible]

# Ataki na statki i porty

## podczas wzajemnych nalotów lotniczych

**Londyn** 10. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi z kół oficjalnych wiadomość, że dwa niemieckie okręty wojenne, prawdopodobnie lekkie krążowniki, lub kontrtorpedowce zostały zbombardowane i podpalone w pierwszych godzinach rannych we wtorek, podczas nalotu bombowców brytyjskich nad niemieckimi bazami morskimi i dokami.

Okręty te znajdowały się w grupie czterech okrętów, osłoniętych mgłą i bronionych przez baterie nadbrzeżne. Stały one na kotwicy na wschód od Wilhelmshaven.

W Kilonii uszkodzone zostały hangary w dokach i baseny. W dokach powstał pożar, który widziany był przez pilota jeszcze w 10 minut po jego odlocie z nad bombardowanego miejsca.

Równocześnie zaatakowane zostało lotnisko w Brukseli i rafinerie nafty w Hamburgu.

Samoloty obrony wybrzeża bombardowały statki niemieckie u wybrzeży Danii.

Bombardowane były również dwa wielkie poławiacze min, a jeden statek aprowizacyjny obrzucony został bombami i zaatakowany z karabinu maszynowego po czym zaczął tonąć. Z innego statku, ostrzelanego z karabinu maszynowego, wzniósł się dym.

**Londyn** 10. 7. Ministerstwo lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego komunikuje, że samoloty niemieckie bombardowały we wtorek liczne rejony Anglii. Spowodowane zostały pewne uszkodzenia w magazynach portu w Bristol i nad kanałem tej samej nazwy. Były również ofiary w ludziach.

Pościgowce brytyjskie i baterie przeciwlotnicze przystąpiły do akcji, zadając nieprzyjacielowi straty.

Na razie wiadomo, iż dwa bombowce i dwa samoloty bojowe niemieckie zostały zniszczone.

**Londyn** 10. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi następujący komunikat ministerstwa lotnictwa:

W poniedziałek bombowce brytyjskie zaatakowały w jasny dzień koncentrację barek holowniczych nieprzyjacielskich na kanałach holenderskich pod Zwolle Hatten i Weest, jak również w pobliżu Elberg i Delft.

Liczne barki zostały zatopione zniszczone lub podpalone.

Inne bombowce brytyjskie bombardowały nieprzyjacielski statek aprowizacyjny w porcie duńskim Alborg.

Ponadto eskadry bombowców zaatakowały lotniska niemieckie w Soissons i Douai, gdzie uszkodzone zostały samoloty pasażerskie i transportowe.

Samoloty obrony wybrzeża zaatakowały i uszkodziły niemieckie okręty patrolowe u wybrzeży duńskich.

Wszystkie samoloty wróciły szczęśliwie do swych baz.

W nocy na wtorek bombowce brytyjskie zaatakowały bazy niemieckie w Kilonii i w Wilhelmshaven, gdzie spowodowano znaczne szkody w stoczniach, a jeden okręt wojenny został zapalony. Spowodowano również wielkie szkody w rafineriach nafty.

W Hamburgu i w Hamm zbombardowane zostały dworce towarowe.

Również zbombardowane zostały lotniska w Brukseli, Waalhaven i Amsterdamie.

Jeden samolot nie wrócił.

We wtorek rano jedna z formacyj bombowców brytyjskich zaatakowała Bergen w Norwegii gdzie zapalony został magazyn amunicji i uszkodzony jeden okręt i basen wodowania wodnopłatowców niemieckich.

Inna grupa bombowców zaatakowała lotnisko Sole pod Stavanger. Atak przeprowadzony został z całą siłą i prowadzony był aż do skutku, mimo zaciętej obrony ze strony pościgowców niemieckich i baterii przeciwlotniczych.

Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony.

7 aparatów nie wróciło do swych baz.

Twierdzenie niemieckie, iż lotnictwo brytyjskie straciło podczas ostatniego nalotu na Norwegię 12 samolotów nie odpowiada prawdzie.

**Londyn** 10. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi:

We wtorek rano w czasie nalotu na jedno z miast południowo - wschodnich wybrzeży Anglii, wybuchły liczne pożary wskutek zrzucenia 20 bomb zapalających.

Pożary zdołano ugasić. Podczas nalotu na okolice południowo - wschodnie Anglii, w dn. 8 bm. jedna osoba została zabita, a jedna ciężko ranna. Inne ofiary w ludziach zanotowano w jednym z miast Szkocji.

# 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało w Anglii stocznie w Devonport, depot w Ipswich, Canvey - Island, Thameshafen, Tilbury, zakłady przem. wojsk. w Harwick i Billingham. Lotnictwo angielskie atakowało niemieckie cele wojskowe, jak węzeł kolejowy w Brukseli, transporty niemieckie w Zwolle, Hatten i Weest, bazy morskie w Kiel i Wilhelmshafen, dworce kolejowe w Hamburgu i Hamm. m. Bergen, lotniska w Sola p. Stavanger i tp. W środkowej części Morza Śródziemnego w pobliżu wyspy Malty doszło do starcia między flotą angielską a włoską przy czym po pierwszych strzałach Włosi usiłowali się wycofać. Pościg angielski trwa.

**W AFRYCE** Anglicy bombardowali m. Mersamatruh na pograniczu Cyrenajki. Włosi zajęli m. Kurnuk w Sudanie płd. i zabili statki ang. lotnictwa na Massaua, Diodaua i Zola.

# Anglia nie uznaje

## Brukseli za miasto otwarte

**Rzym**, 10/VII (Rador). Korespondent agencji Stefani donosi, że samoloty brytyjskie ukazały się kilkakrotnie nad Brukselą, obrzucając bombami dworce.

Jednocześnie lotnicy brytyjscy zrzucili na miasto ulotki, w których ludność Brukseli została powiadomiona, że jak długo w mieście stoją załogą Niemcy, stolica Belgii nie może być uważana za miasto otwarte.

# Ataki na Gibraltar

## Anglicy budują okopy

**Tanger**, 10/VII (Rador). Agencja Stefani donosi, że obce eskadry latały ponownie nad Gibraltarem. Flota brytyjska wypłynęła znów na morze, a po pół godzinie słyszane były w miastach hiszpańskich wystrzały armatnie. Przypuszczają, że doszło do bitwy morskiej między flotą brytyjską, a jednostkami floty francuskiej.

Ponadto donoszą, iż załoga Gibraltaru buduje okopy naprzeciw miasta hiszpańskiego La Linea.

# Wojna w Afryce

## daleka od rozstrzygnięcia

**Rzym**, 10/VII (Rador). Komunikat wojenny włoski podaje, że na granicy Cyrenajki liczba zniszczonych czołgów brytyjskich wynosi co najmniej 30.

W Afryce wschodniej lotnictwo włoskie bombardowało pozycje brytyjskie w rejonie Wajir (Kenya), trafiając w magazyn amunicji.

W rejonie Turcna (Kenya) wzięto do niewoli kilku lotników angielskich.

Po bombardowaniu lotniczym oddziały włoskie wdarły się do Kurnuk, w Sudanie anglo-egipskim, niszcząc radiostacje i magazyny.

Lotnicy brytyjscy dokonali nalotu na miejscowości Massawa, Diredawa i Zula, nie wyrządzając znaczniejszych szkód.

# Kartki żywnościowe

## wprowadza Francja

**Genewa**, 10/VII (Rador). Korespondent agencji DNB przynosi:

Donoszą z Vichy, że Chichery, min. rolnictwa i aprowizacji, oświadczył przedstawicielom prasy, iż wkrótce zostaną wprowadzone we Francji kartki żywnościowe.

Zapasy pszenicy, mięsa i wina są dostateczne, jednak aby uniknąć głodu, należy wprowadzić umiejętną gospodarkę sprzedaży tych artykułów spożywczych.

**PRENUMERUJCIE**
**KURIER POLSKI**

# J. K. Mość Karol II

## na otwarciu lokalu Partii Narodu

W dniu 9 bm. odbyło się w obecności J. K. Mości uroczyste poświęcenie biura generalnego sekretariatu Partii Narodu, mieszczącego się w pałacu księcia Sturdzy na Placu Victoriei.

Na uroczystość przybyli m. in. pp.: E. Urdareanu, marszałek Dworu Królewskiego płk. Filiti, mjr. I. Radu, premier i szef Sztabu Głównego Partii Narodu I. Gigurtu, gen. P. Georgescu, komendant Gwardii Narodowych, liczni parlamentarzyści, naczelni kierownicy oraz urzędnicy generalnego sekretariatu Partii Narodu.

Po dokonaniu poświęcenia, Król Karol II w licznej asyście zwiedził wszystkie pokoje biura generalnego sekretariatu Partii Narodu.

Następnie J. K. Mość odbył dłuższą konferencję z premierem i szefem Sztabu Głównego Partii Narodu I. Gigurtu, po czym samochodem odjechał do Pałacu

# Rewelacje b. min. Bonneta

## o polityce Francji przed wojną

**Berlin** 10. 7. (Rador) Agencja DNB przynosi wiadomość o sensacyjnych oświadczeniach, jakie miał poczynić były francuski minister spraw zagranicznych, Georges Bonnet w sprawie odpowiedzialności za wybuch wojny. Oświadczenia poczynione zostały przed komisją deputowanych mających ustalić odpowiedzialność za wybuch wojny i za klęskę Francji.

Prasa niemiecka podejmuje te oświadczenia byłego ministra zaopatrując je sensacyjnymi tytułami, dającymi do zrozumienia, że Francja ponosi odpowiedzialność za wojnę.

»Berliner Boersenzeitung« pisze m. in., że według oświadczenia p. Bonneta zgodził się on w dniu 1 września 1939 r. na proponowaną przez Mussoliniego konferencję, mającą na celu zlikwidowanie konfliktu niemiecko polskiego. Gdy wojna niemiecko polska już wybuchła p. Bonnet czynił rzekomo w dniu 2 września wszelkie wysiłki dla przywrócenia pokoju, spotkał się jednak z sabotażem ze strony Anglii i Polski, żądających uprzedniego wycofania wojsk niemieckich z terytorium polskiego.

»Lokal - Anzeiger« dodaje do tych wywodów, że jeśli p. Bonnet sądzi obecnie, że przerzuci odpowiedzialność na kogo innego, to myli się głęboko. Wiadomo bowiem jest — pisze dziennik, że początkowe niezainteresowanie się polityki francuskiej sprawami wschodniej Europy zamieniło się następnie na wyraźne zaangażowanie się Francji po stronie Wielkiej Brytanii.

# Jak Anglia opanowała

## flotę francuską w Aleksandrii

**Londyn** 10. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi następujące oficjalne przedstawienie stanu rzeczy w związku z demilitaryzacją floty francuskiej w porcie Aleksandria:

We flocie śródziemnomorskiej panowało wśród marynarzy flot sprzymierzonych jak najlepsze koleżeństwo.

Gdy widoczne było, że Francja się podda, rozpoczęto z dowódcą floty francuskiej w Aleksandrii, admirałem Godfroy rozmowy w tej nadziei, że obie floty będą mogły nadal prowadzić wspólną walkę. Gdy ogłoszone zostały warunki rozejmu, widoczne było, że wytworzyła się nowa sytuacja w wyniku której przedłożono admirałowi Godfroy kilka warunków identycznych z warunkami przedłożonymi dowódcy francuskiemu w Oranie.

Widząc, że wobec silnej floty brytyjskiej okrętom francuskim nie uda się wypłynąć z portu na pełne morze i że każde usiłowanie w tym kierunku pociągało by za sobą niebezpieczeństwo dla życia marynarzy francuskich, admirał Godfroy przyjął następujące warunki:

1) Doprowadzenie okrętów do stanu, który uniemożliwił by im wypłynięcie na morze. Dokonane to zostało przez takie uszczuplenie paliwa na okrętach, które pozwalało im tylko na manewrowanie wewnątrz portu.

2) Demilitaryzacja okrętów przez przeniesienie na ląd niektórych części uzbrojenia, które oddane zostały pod nadzór czynników francuskich na lądzie.

3) Przez uszczuplenie załóg, pozostając na pokładach tylko odpowiednią liczbę marynarzy do nadzorowania okrętów i ich utrzymania w należytym porządku. Reszta marynarzy odesłana zostanie do Syrii, a następnie do Francji, w myśl postanowienia admiralicji francuskiej.

Ze swej strony rząd brytyjski zobowiązał się do utrzymywania na swym koszcie pozostawionych na okrętach marynarzy francuskich i do ich odesłania do Francji po skończonej wojnie.

W ten sposób we wschodniej części Morza Śródziemnego uniknięto strasznych wydarzeń i należy się spodziewać, że dobre stosunki z marynarzami francuskimi utrzymane będą i nadal.

Jedynym pragnieniem Anglików było, by okręty francuskie nie dostały się w ręce Niemców i Włochów, którzy użyli by ich do walk przeciw Anglikom.

# Bitwa morska

## angielsko-włoska

**Londyn** 10. 7. (Rador) Admiralicja brytyjska podaje:

W środkowej części Morza Śródziemnego na wschód od Malty brytyjska flota nawiązała czucie z pancernikami, pewną liczbą krążowników uzbrojonych w działa 200 mm i 150 mm i licznymi kontrtorpedowcami włoskimi.

Nieprzyjaciel wycofał się za chmurą sztucznego dymu, ale pancernik brytyjski zdołał trafić pociskiem jeden z nieprzyjacielskich okrętów.

Impr. »EMINESCU« Societate anonimă

Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X

București-Cernăuți piątek 12 lipca 1940

Nr. 621 (160)

Założyciel
[illegible]
Inscr. reg. public. sub Nr. [illegible]
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 3
Tel. 5-36-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Proprietar și girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# Hitler — Ciano — Teleky

## Co przyniesie konferencja w Monachium

**Monachium** 11. 7. (Rador) Ważne rozmowy polityczne, toczące się w Domu Hitlera, odbyły się w obecności kanclerza przy udziale ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa, ministra spraw zagranicznych Włoch hr Ciano, premiera Teleky i ministra spraw zagr. Węgier hr Csaky.

Konferencja zakończyła się o godzinie 13.45 po czym kanclerz Hitler odbył jeszcze półgodzinną rozmowę z ministrem Ciano i ministrem Ribbentropem.

Następnie odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych Niemiec, Włoch i Węgier oraz premier Teleky.

Wydany po konferencji komunikat brzmiał następująco:

»W środę rano kanclerz Hitler przyjął w swym domu w Monachium w obecności ministrów von Ribbentropa i hr Ciano, który od poniedziałku przebywa w Niemczech, jako gość rządu Rzeszy, hr. Teleky, prezesa rady ministrów Węgier i hr Csaky, ministra spraw zagranicznych Węgier, którzy przybyli do Monachium na zaproszenie rządu Rzeszy.

Rozmowy odbyły się w atmosferze tradycyjnej przyjaźni, łączącej te trzy państwa.

## Komentarz niemiecki

**Monachium** 11. 7. Rador. Dziennik »Muenchener Zeitung« omawiając wizytę hr Ciano w Niemczech pisze, że Niemcy i Włochy budują w tych dniach nową Europę.

Anglia straciła na skutek swych intryg cały swój autorytet i nie ma więcej prawa mieszać się do spraw kontynentu.

Francja straciła swe stanowisko wielkiego mocarstwa i będzie się musiała poddać wyrokowi Niemiec i Włoch.

Przygotowanie tego wyroku i podstaw budowy nowej Europy były właśnie celami wizyty hr. Ciano.

# Wojna lotnicza trwa

## Dzień ataków niemieckich na Anglię

**Londyn**, 11/VII (Rador). Ministerstwo lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego komunikuje, że we wtorek wieczór samoloty nieprzyjacielskie ponownie nadleciały nad Anglię, zrzucając bomby na jedno z miast zachodnio-angielskich. Kilka bomb padło na domy i ulice, pociągając za sobą ofiary wśród ludności cywilnej. Kilka osób zostało zabitych.

Potwierdza się, że oprócz podanych już 4 samolotów nieprzyjacielskich zestrzelono jeszcze w ciągu dnia dalsze 4 bombowce. Kilka innych bombowców zostało tak ciężko uszkodzonych, że według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zdołały wrócić do swych baz.

**Londyn**, 11/VII (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w środę rano samoloty nieprzyjacielskie obrzuciły bombami dwa miasta nad kanałem La Manche i w pobliżu kanału Bristol, jak również wieś na wybrzeżu Norfolk.

Obiekty wojskowe nie poniosły żadnych szkód. Kilka domów zostało trafionych i szereg osób cywilnych zabitych i rannych na wybrzeżu południowym.

**Berlin**, 11/VII (Rador). Komunikat wojenny niemiecki podaje, że podczas bombardowania Anglii zatopiono również i uszkodzono szereg okrętów patrolowych brytyjskich i statków handlowych.

Bombardowane były również magazyny benzyny na lotniskach w Pembroke i Ipswich oraz fabryki przemysłu wojennego w Norwich, Leeds, Tilbury i Swansea, przyczym stwierdzono wybuchy i pożary.

Nad kanałem La Manche przyszło do kilku pojedynków lotniczych, w których Anglicy ponieśli znaczne straty.

10 bombowców brytyjskich »Bristol-Blenheim« próbowało nalotu na lotnisko Stavanger-Sola. Wszystkie zostały zestrzelone, zanim zdołały wykonać swe zadanie, bez straty po stronie niemieckiej.

Samoloty brytyjskie bombardowały ponownie rejony Holandii i Niemiec północnych i zachodnich nie wyrządzając poważniejszych szkód.

**Londyn**, 11/VII (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że pościgowce brytyjskie zestrzeliły w środę o świcie bombowiec niemiecki »Dornier 17« nad wschodnim wybrzeżem Anglii.

Ponadto ministerstwo komunikuje, że we wtorek wieczór zestrzelony został jeszcze jeden bombowiec niemiecki, tak, że ogólna liczba zniszczonych we wtorek bombowców nieprzyjacielskich wynosi 8.

# Starcia z Włochami

**Kairo**, 11/VII (Rador). Oficjalny komunikat brytyjskiego naczelnego dowództwa głosi:

W zachodniej pustyni walki z nieprzyjacielskimi kolumnami, usiłującymi zaopatrzyć fort Capuzzo w żywność i wodę, trwają nadal.

Codziennie nieprzyjaciel ponosi poważne straty.

Na innych frontach nie zaszło nic szczególnego.

# Spisek w Czechosłowacji

## Burmistrz Pragi aresztowany

**Praga** 11. 7. (Rador) Agencja DNB podaje oficjalny komunikat, który stwierdza, że w protektoracie czeskim odkryły władze niemieckie grupę »wrogów państwa«, którzy utrzymywali stosunki z zagranicą i stali się winnymi zdrady głównej.

Pod zarzutem utrzymywania stosunków z tą grupą aresztowany został burmistrz Pragi, dr. Klapka.

# Straty na Dalekim Wschodzie

## Oświadczenie agencji Tass

**Moskwa**, 11/VII (Rador). Agencja sowiecka TASS zaprzecza podanym przez Japończyków cyfrom odnośnie do strat lotnictwa sowieckiego w czasie walk nad granicą Mandżuko i Mongolii zewnętrznej. Japończycy twierdzą, że ogółem stracili 1340 samolotów sowieckich, zaś 20 zniszczyli na ziemi. Japończycy natomiast stracili zaledwie 138 samolotów.

Agencja TASS została upoważniona do zaznaczenia, że od dnia 15 maja do dnia 30 sierpnia 1939 r. Japończycy stracili 589 samolotów, zaś lotnictwo mongolsko-sowieckie 106. Między 30 sierpnia a 15 września 1939 r. lotnictwo mongolsko-sowieckie zestrzeliło jeszcze 71 aparatów, samo zaś straciło 27.

# Rumunia wystąpiła z Ligi Narodów

Min. spraw zagr. p. M. Manoilescu oświadczył przedstawicielom prasy, że Rumunia wystąpiła z Ligi Narodów.

Wystąpienie Rumunii z Ligi Narodów — mówił p. minister — kładzie ostateczny kres polityce złudzeń, którą prowadzono przez dłuższy okres czasu.

Będąc członkiem Ligi Narodów, Rumunia nie miała z tego żadnych korzyści, przeciwnie wskutek różnych posunięć politycznych była wciągnięta do wrogiej akcji przeciw wielkim i szlachetnym narodom.

Prowadząc realną oraz korzystną politykę, Rumunia uważa, że jej dalsza obecność w Lidze Narodów, nie przedstawia dziś żadnego znaczenia.

# Audiencje u Monarchy

Oficjalny komunikat Dworu Królewskiego donosi:

W dniu 9 bm. J. K. Mość przyjął na audiencji pp. prof. dr V. Gomoiu, min. zdrowia i opieki społecznej, prof. I. V. Gruia, min sprawiedliwości, oraz gen. Aldea Aurel.

O godzinie 13 J. K. Mość przyjął delegację uchodźców Besarabii z p. I. Inculeț na czele, a o godzinie 13.45 delegację uchodźców z Bukowiny z p. I. Nistor na czele.

# Uwaga, uchodźcy

## z Besarabii i Bukowiny

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwraca uwagę, iż część uchodźców z Bukowiny i Besarabii opuszcza miejscowości, do których zostali skierowani, wyjeżdżając do Bukaresztu lub do innych miast bez zgody kompetentnych władz.

Z tego powodu domy noclegowe i stołownie w stolicy są zupełnie przepełnione i nie mogą działać sprawnie, zaś akcja pomieszczenia, wyżywienia i udzielania pomocy, wszczęta przez ministerstwo, nie może być sprawnie prowadzona według ustalonych norm.

Ministerstwo radzi uchodźcom by pozostali na miejscach, gdzie zostali ulokowani, wnosząc wszystkie prośby i reklamacje przez miejscowe komitety i oczekując na miejscu ich załatwienia.

Wszyscy ci, którzy nie zastosują się do tych rozporządzeń, nie będą mogli korzystać z pomocy Ministerstwa, zaś koszty podróży, utrzymania i oficjalnej rejestracji poniosą sami.

Kompetentne władze będą utrudniały uchodźcom, nie posiadającym specjalnych pozwoleń, opuszczanie miejscowości, do których zostali przydzieleni.

# Konsulat polski

## przeniesiony do Suczawy

Podaje się do wiadomości, iż Konsulat R. P. w Czerniowcach przeniósł siedzibę swoją do Suczawy i urzęduje codziennie w biurze przy ulicy Regele Ferdinand 32 m. 1.

# Zarządzenie

## Min. Spraw Wewnętrznych

P. gen. D. Popescu, min. spraw wewnętrznych wydał następujące rozporządzenie w sprawie uchodźców z Besarabii i Bukowiny:

Art. 1. Wszyscy uchodźcy z Besarabii i Bukowiny, przebywający w Bukareszcie, winni zgłosić się w ciągu 10 dni od czasu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w szkole Ciovica, natomiast ci, którzy przebywają na prowincji, zgłoszą się w komisjach powiatowych względnie lokalnych, celem zarejestrowania się.

Uchodźcy podzieleni zostaną na cztery kategorie: państwowi urzędnicy oraz ich rodziny, wolne zawody, właściciele ziemscy, przemysłowcy i kupcy oraz ludność cywilna i dzieci.

Przy rejestracji należy przedłożyć dowody osobiste.

Art. 2. Osoby, nie posiadające żadnych dowodów osobistych, będą mogły przyprowadzić z sobą dwóch świadków — urzędników państwowych, którzy na własną odpowiedzialność, potwierdzą ich tożsamość.

Art. 3. Celem przyjścia z potrzebną pomocą uchodźcom z Besarabii i Bukowiny, zostaną wyasygnowane przez Ministerstwo Skarbu specjalne kredyty oraz przeprowadzone zbiórki pieniężne w różnych instytucjach państwowych.

# „Słońce znowu zajaśnieje“

## Po bolesnej ofierze Rumunii

Dziennik »Patrie«, jeden z najbardziej poczytnych pism egipskich w obszernym artykule o odstąpieniu Besarabii i północnej Bukowiny, wskazuje na to, że dzięki ofierze, jaką poniosła Rumunia, uniknięto konfliktu na półwyspie Bałkańskim.

Rumunia nie obawiała się wojny, lecz pragnęła za wszelką cenę uniknąć nieporozumień, które byłyby zakłóciły niewątpliwie spokój w południowo-wschodniej Europie oraz na bliskim Wschodzie.

I to właśnie należy podkreślić pisze dziennik. Mimo, że historia tego kraju notuje liczne obce najazdy, odwaga i bohaterstwo Rumunów, jak również wielka miłość Ojczyzny, stanowią prawdziwą rękojmię, że walka będzie nadal kontynuowana aż do uzyskania ostatecznego zwycięstwa.

Chwile, jakie przeżywa obecnie Rumunia są naprawdę przełomowe. Przyczynią się one jednak do odrodzenia silnej woli Rumunów mających w przyszłości odbudować spadkobierstwo ich przodków. Chwile obecne są jakby nadchodzące ciemne chmury.

Rozpoczynają się ciężkie dni dla Rumunii, lecz przeminą one, a słońce zajaśnieje ponownie. Przykłady prawdziwej odwagi oraz spokój, jakie panują w całym kraju, świadczą o wielkim wyrobieniu obywatelskim wszystkich Rumunów.

Bolesna ofiara Rumunii, dzięki której utrzymano pokój na Bałkanach, nie jest klęską».

## Na szlakach wojny

# Imperium Czarnego Lądu

Pisaliśmy niedawno na tym miejscu, iż lądowe działania wojenne — być może chwilowo — sprowadzają się do operacji włosko-angielskich w Afryce. Omówiliśmy już stan posiadania włoskiego w tej części świata, wspomnieliśmy też pokrótce o graniczących z włoską Abisynią posiadłościach ang. jak Sudan, Uganda, Kenya i Somali. Jest to jednak część tylko stanu posiadania angielskiego w tej części świata. Nie popełnimy zbytniej przesady, twierdząc, iż blisko czwarta część Afryki — siedem z górą milionów kilometrów kwadratowych — należy do Anglii (Afryka — 28 mil. kil. kw.). Na posiadłości te składają się prócz już wyżej tu podanych:

Brytyjska Afryka Zachodnia — kolonie ang. w pasie lasów tropikalnych i prerii u brzegów Gwinei, a mianowicie: 1) Gambia 10 tys. z górą kil. kw., ½ mil. mieszk. gł. m. Bathurst, ważna baza morska na Atlantyku. 2) Sierra Leone, 80 tys. kil. kw., 2 mil. mieszk., gł. m. i port Freetown, wielkie plantacje ryżu, bawełny, bananów, produkcja oleju palmowego. 3) Wybrzeże Złote 208 tys. kil. kw. i ponad 2 mil. mieszk., z bogactw mineralnych złoto i rudy manganowe produkcja kakao (przeszło połowa całej produkcji światowej!), olej palmowy, kauczuk. 4) Nigeria 870 tys. kil. kw. ponad 20 mil. mieszk., gł m. Lagos, produkcja kakao, bawełny, oleju palmowego, cyny. 5) Togo, mandat bryt. nad dawną kolonią niemiecką, kauczuk, rudy żelazne itp. 6) Część Kamerunu, jako mandat nad dawną kolonią niemiecką tejże nazwy.

W Afryce wschodniej prócz Sudanu, Kenii, Ugandy, Somali itp. do Anglii należy przede wszystkim (jako mandat) dawna niemiecka Afryka wsch., największa z dawnych niemieckich kolonii, kraj o blisko 1 mil. kil. kw., ok. 10 mil. mieszk. z gł. m. Daressalam (port i baza morska) z mocno mieszaną ludnością, gospodarczo słabo jeszcze rozwinięty. Wyspy Św. Maurycego, kolonia bryt. ponad 2 tys. kil. kw. i ok. pół mil. mieszk., gł. m. Erheja — trzcina cukrowa.

Brytyjska Afryka płd. Tu wymienić trzeba 1) Unię płd. afr. dominium bryt., składające się z krajów: Kapland, Natal, Oranje i Transvaal, ponad milion kil. kw. i blisko 10 mil. mieszk., gł. m. Pretoria, kraj ten pamiętamy wszyscy z walk Burów przeciw Anglikom, produkcja złota (2/3 całej produ. świata) i diamentów, wielka hodowla owiec wełnistych. Z Unią graniczą protektoraty ang. nad krajami Basuto, Swasi i Betschuana (700 tys. kil. kw. i blisko milion mieszk.). 2) Kolonia angielska płd. i płn. Rodezji (ponad milion kil. kw. i ok. 3 mil. mieszk.), oraz kraj Njassa (103 tys. kil. kw. i ok. 2 mil. mieszk.) kraj gospodarczo słabo rozwinięty, duże pokłady złota. 3) Dawna Niemiecka Afryka wsch., mandat ang. nad dawną kolonią niemiecką tej nazwy. Kraj ok. 800 tys. kil. kw., słabo zaludniony (ok. 300 tys. mieszk.), mieszkają tu na niskim stopniu rozwoju stojące szczepy afrykańskie Hotentotów, Hererów, Buszmanów itp., trudniących się głównie hodowlą bydła. Kraj ten obfituje jednak w wielkie bogactwa naturalne, jak np. złota miedzi i ołowiu, diamentów, złota i t. p.

Afryka jest dotąd więc mało jeszcze zagospodarowaną częścią świata. Czarny ląd kryje w sobie jeszcze możliwości olbrzymie. Dominia tutejsze wszystkie i solidarnie opowiedziały się za Anglią w tej wojnie. Daje to Anglii potężne oparcie w jej zapotrzebowaniach wojennych ludzkich i materiałowych.

# Co straciła polskość na Bukowinie i Bessarabii

**Suczawa**, w lipcu.

Po zajęciu przez Sowiety północnej części Bukowiny najważniejszym miastem Bukowiny stała się niewątpliwie Suczawa, przez którą przepłynęła cała fala uchodźców z Bukowiny i z północno-zachodniej Bessarabii.

Suczawa, stare miasto wojewodów rumuńskich, była niegdyś siedzibą walecznego wojewody Stefana Wielkiego. Z czasów panowania tego wojewody pozostało dużo kościołów, klasztorów i zamek w ruinie, świadczące o wspaniałej przeszłości tego miasta. W Suczawie znajdują się również tak drogie dla każdego Rumuna, szczątki świętego Jana Suczawskiego, umęczonego przez Tatarów w wieku XV.

Suczawa jest również droga i dla nas Polaków, ponieważ na jednym z pobliskich wzgórz miasta, wznosi się dobrze zachowany zamek i mury klasztorne, tak zwanego »zamca«, warowni zbudowanej na rozkaz obrońcy chrześcijaństwa króla Jana III Sobieskiego.

Poczynając od dnia 28 czerwca do dnia dzisiejszego, Suczawa jest punktem zbornym wszystkich uchodźców z Bukowiny. W ogrodzie miejskim lub w restauracjach, można w każdej chwili dnia spotkać znajomych z Czerniowiec, jednak w jak odmiennym położeniu, wszystkich ogarnia troska o jutro, na ustach wszystkich tylko jedno pytanie: »Co się dzieje z naszymi pozostałymi pod okupacją rodzinami?«

Wszędzie szukamy Rodaków. Jest ich jednak zaledwie mała garstka. Prawie wszyscy pozostali na miejscu. Należy to przypisać temu, iż prawie całe nasze społeczeństwo jest niezamożne, i nie miało środków by puszczać się na tułaczkę. Po drugie, wszystko stało się tak szybko, iż nawet ci, którzy mogli, nie zdołali tego uczynić. Pozostała więc na miejscu nietylko polska ludność wiejska, ale również prawie cała inteligencja, składająca się przeważnie z księży, nauczycieli i urzędników. Pozostali też wszyscy rzemieślnicy.

Po tak smutnym wydarzeniu należy zrobić bilans i przypomnieć sobie co właściwie straciliśmy. Na Bukowinie pozostało około 40.000 Polaków, zamieszkałych w osiedlach jak: Czerniowce, posiadające największe skupienie Polaków w Rumunii (około 12.000) oraz najlepiej zorganizowaną sieć organizacji polskich w Rumunii. Barańcza, miejscowość o znaczeniu historycznem, rodowym dla nas Polaków; Laurenka, Dunawiec i Dawideny-Ząb, miejscowości zamieszkałe przez górali polskich ze Spisza i Orawy; Sadagóra, z najpiękniejszym »Domem Polskim« na prowincji, i dalej Waszkowce, Wyżnica, Banilów, Jepas, Łużany, Zastawna, Kocmań, Bojany, Adancata, Stara-Huta i wiele innych miejscowości, gdzie życie polskie, odpowiednio zorganizowane, biło tętnem narodowym i patriotycznym.

Na Bukowinie przestały istnieć polskie organizacje jak: Towarzystwo Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej, założone w roku 1864, »Sokół«, Tow. Rękodzielników Polskich »Gwiazda«, Klub Sportowy »Wawel«, szereg organizacji młodzieżowych i 26 Oddziałów Polskiego Związku Szkolnego, istnieją tylko z siedzibą w Bukareszcie: Związek Polaków w Rumunii oraz Polski Związek Szkolny w Rumunii.

Straciliśmy również jedno gimnazjum polskie, 8 polskich prywatnych szkół powszechnych oraz 7 kursów języka polskiego, istniejących przy państwowych szkołach. Szkoły te stanowiły cały nasz dorobek oświatowo-kulturalny, mozolnie zdobywany, a datujący od r. 1932.

Nie mniej straciliśmy również z majątku narodowego, w postaci »Domów Polskich« i lokali szkolnych, ponieważ w części okupowanej znajduje się 12 »Domów Polskich«, i 2 budynki szkolne. Pozostała również ogromna biblioteka polska w Czerniowcach, licząca około 6,000 dzieł.

Bilans strat na Bessarabii jest też niemały. Pozostało tam około 15.000 Rodaków, przeważnie rolników, zamieszkałych w miejscowościach jak: Kiszyniów, Bielce, Soroki, Chocim, Starsza, Grigoreni, Ion Creanga i inne. Dwie szkoły polskie z prawem publiczności oraz 4 kursy języka polskiego, zostały również zagarnięte.

Jak z niniejszego smutnego bilansu wynika, prawie całe polskie życie organizacyjne i społeczne, zostało zlikwidowane, pozostały zaś organizacje polskie na Bukowinie południowej, stanowią zaledwie minimalną część przed okupacją istniejących organizacji.

Fakt, iż Bracia nasi pozostali na okupowanych terenach nie przestrasza nas. Znamy ich dobrze. Wiemy, iż są wytrzymali na wszelkie próby, są zahartowani i uświadomieni narodowo, tak, iż nie zaginą w morzu innych narodowości.

Polacy pozostali na terenach nieokupowanych, powinni obecnie tym więcej niż przedtym skupić się około swych naczelnych organizacji, a mianowicie: Związku Polaków w Rumunii i Polskiego Związku Szkolnego, by o wspólnych siłach, w jedności i wierze, przeczekać ten trudny czas próby, który przeżywają nasi Bracia z płn. części Bukowiny.

# 3 lata wojny w Chinach

## nie przesądziło o zwycięstwie Japonii

Przed kilku dniami minęło 3 lata od chwili, kiedy rozpoczęła się wojna chińsko-japońska. Teatr tej wojny leży daleko od nas, nie znaczy to jednak, aby trwające już tak długo starcie dwu wielkich narodów azjatyckich było bez znaczenia dla rozwoju wypadków w Europie. Polityka całego świata powiązana jest dziś nićmi, niewidocznymi dla wielu, ale przecież silnymi i to co dzieje się w Azji, wywiera wpływ na wydarzenia w Europie i odwrotnie. Warto więc w kilku słowach rozpatrzyć bilans 3-letnich zmagań chińsko-japońskich.

Stwierdzić przede wszystkim należy, że dotychczasowy przebieg wojny nie pozwala zorientować się, komu przypadnie zwycięstwo. Japończycy poczynili wprawdzie ogromne postępy terytorialne i zajęli właściwie połowę historycznego cesarstwa Chin, ale celu swego nie osiągnęli. Chiński marszałek Czang-Kai-Szek, uważany za geniusza swej rasy, oświadczył niedawno, że Chiny mogą nadal walczyć przez następne 3 lata... Jak widzimy, w Chinach nie udała się »wojna błyskawiczna«, mimo że Japończycy użyli najnowocześniejszej broni. Same warunki terenowe są dla zdobywców nieprzezwyciężoną przeszkodą.

Chiny grały i grają na zwłokę. Czang-Kai-Szek narażając na szwank swą popularność, wstrzymuje się od posunięć ryzykownych, starając się tymczasem zorganizować i dozbroić kraj. Pamiętamy zapewne, że swego czasu doszło nawet do tego, iż kilku generałów chińskich porwało i zmusiło Czang-Kai-Szeka, aby wymusić na nim rozpoczęcie kroków wojennych przeciw Japonii. Marszałkowi udało się przekonać generałów o słuszności swej polityki i odciągnąć definitywną rozgrywkę jeszcze o jakiś czas.

Japończycy starali się za wszelką cenę nie dopuścić do narodowego zjednoczenia Chin. Cel ten nie został osiągnięty. Wręcz przeciwnie, świadomość narodowa Chińczyków nigdy nie była tak mocna jak obecnie. Chiny zjednoczyły się w cierpieniu, 40 milionów Chińczyków musiało szukać nowych siedzib, zbiegłszy z terytoriów okupowanych. Była to wędrówka ludów na skalę nieznaną jeszcze w dziejach. Do dziś około 15 milionów uchodźców nie ma dachu nad głową. Nienawiść do Japończyków zjednoczyła cały naród w organizm zdolny do żywiołowego oporu. Nawet gdyby armia marsz. Czang-Kai-Szeka została pewnego dnia pobita, ustanowienie władztwa japońskiego w Chinach było by zadaniem niewykonalnym.

A tymczasem armia Czang-Kai-Szeka wcale nie jest w niedogodnej sytuacji. Jej położenie strategiczne pozwala na zaciętą obronę a nawet na zwycięskie wypady. Chińczycy otrzymali w ostatnim roku poważne zapasy broni i amunicji. Dopiero teraz, wskutek trwania wojny w Europie i wskutek zręcznych posunięć dyplomacji japońskiej, grozi im brak materiału wojskowego. Pozostaje jednak zaplecze rosyjskie, a Moskwa chętnie występuje w roli protektora Chin...

Nic dziwnego, że wobec takich perspektyw politycznych i militarnych w Tokio panuje wielkie niezadowolenie z bilansu 3-letniej wojny. Wojna ta kosztowała dotąd ogromnie wysiłku, a nie widać jej końca. Liczba ofiar jest bardzo poważna, prawie każda rodzina japońska już kogoś opłakuje. To też w Tokio daje się zauważyć pewną nerwowość i chęć jaknajspieszniejszego zakończenia całej awantury. Ale politycy są bezsilni wobec armii, która nie chce słyszeć o innym wyjściu, jak tylko o podboju Chin, którego jednak nie umie dokonać.

Chiny dysponują czynnikiem którego nie ma w Europie: przestrzenią. Jak dotychczas broń ta okazała się niezawodną i być może, że zwycięstwo nad nią jest wogóle niemożliwe. Chiny nie są państwem, lecz częścią świata. A nad częścią świata, zwłaszcza zjednoczoną w umiłowaniu wolności, nikt trwale panować nie może.

# Kompromis co do srebra

## między Anglią a Japonią

**Tokio**, 11/VII (Rador). W załatwieniu długiego sporu angielsko-japońskiego o zapasy chińskiego srebra w Tientsinie władze angielskie wydały Japończykom część srebra wartości 100 tysięcy funtów szterlingów.

Reszta srebra zostanie wysłana przez Bombay do Londynu, gdzie zostanie sprzedana, a uzyskana suma przeznaczona zostanie na pomoc dla ofiar ostatnich powodzi w Chinach północnych.

---

31 dni LIPIEC 1940
12
Jana
ewangelicki: Piusa
grecko - katolicki: Ilariona
piątek
słońce
wschód 4.46
zachód 19.58
księżyc
pełnia

# Do uchodźców Polaków z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjścia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

Arad
Balcic
Botosani
Braila
Brasov
Bukareszt
Buzau
Calafat
Calarasi
Calimanesti
Campulung
Caracal
Cluj
Constanta
Craiova
Dragasani
Falticeni
Timisul de Jos
Focsani
Giurgiu
Galati
Golesti
Govora Baile
Herculane Baile
Ocnele Mari
Orsova
Pitesti
Pucioasa
R. Sarat
Rosiori de Vede
Slatina
Strehaia
Targoviste
Targu Jiu
Turnu Severin
Vulcana Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 25.

POSZUKUJE SIE specjalisty do wyrobu Margaryny. Feldmann Galati str. Codreanu 11

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 70
kwartalnie lei 200
w Italii i W. Brytanii mies. lei 150
we wszystkich in. krajach lei 120
Bukareszt. str. Academiei 2
tel. 556-32

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURJERZE POLSKIM

# Francja rezygnuje z przemysłu

## Czy odbędzie się proces winnych klęski ?

**Berno** 11. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB dowiaduje się z Vichy, że w związku ze zmianą konstytucji francuskiej, rząd zażąda od parlamentu udzielenia marszałkowi Petainowi odpowiednich pełnomocnictw.

Nowa konstytucja zapewni państwu suwerenność, a rządowi niezależność wobec oligarchii.

Rząd francuski uczyni wszystko, aby pogodzić autorytet państwa z głównymi zasadami wolności.

Zrywając całkowicie z nadużyciami i przestarzałymi metodami, rząd zreorganizuje administrację kraju. Zostaną zmniejszone wydatki a uwzględnione wychowanie młodzieży w duchu narodowym. Szczególne znaczenie będzie rząd przypisywał do rozrodczości i rodziny francuskiej.

Francja stanie się państwem rolniczym, ku wielkiej jej korzyści, a przemysł ograniczy się do wyrobów pierwszej potrzeby.

Wprowadzenie systemu kooperatywnego zapewni wszystkim sprawiedliwe i szczęśliwe życie. Każdy obywatel Francji będzie pracował w zawodzie, który mu najbardziej odpowiada, a zyska na tym naród i państwo francuskie.

Jedyną arystokracją, uznaną przez państwo będzie inteligencja francuska, a prawdziwą zasługą praca.

# Na „Ile de France“ powiewa chorągiew francuska

**Singapore**, 11/VII (Rador). Władze brytyjskiej marynarki wojennej donoszą, że francuski okręt »Ile de France« pozostanie w Singapore do czasu nadejścia odpowiednich instrukcji z Londynu.

»Ile de France« nie został zatrzymany przez flotę brytyjską, jak mylnie podano z Tokio, a flaga francuska nadal powiewa na jego pokładzie.

»Ile de France« przybył do Singapore bez eskorty i bez pasażerów.

# Usiłowano zatopić parowiec „Pasteur“

**Nowy Jork**, 11/VII (Rador). Associated Press« donosi, że szybka decyzja władz brytyjskich przeszkodziła marynarzom francuskim w zatopieniu parowca »Pasteur«, 33.000 ton, w basenie portu Bedford, w Kanadzie, gdzie stoi na kotwicy. Fakt miał miejsce w ub. czwartek.

# Senegalczycy wracają

**Lizbona**, 11/VII (Rador). Uzbrojone statki brytyjskie »Fabian« i »John Holt« przybyły z Anglii do Lizbony. Na ich pokładzie znajduje się 2000 strzelców senegalskich, którzy odmówili walczenia po stronie Anglików. Zostaną oni odstawieni prawdopodobnie do Casablanki.

# Andora zamknęła granice

**Madryt**, 11/VII (Rador). Mała republika Andora zamknęła swe granice dla przepływu uchodźców.

Siły policyjne republiki zostały podwojone. Zamiast 6 policjantów, Angora posiadać będzie odtąd 12.

# Zakaz wywozu angielskiego do Afryki francuskiej

**Londyn** 11. 7. (Rador) Ministerstwo handlu wydało zakaz jakiegokolwiek eksportu brytyjskiego do Algieru, Tunisu i francuskiej strefy Maroka.

Zakaz wchodzi natychmiast w życie.

# We Florencji skonfiskowano Instytut brytyjski

**Rzym** 11. 7. Rząd włoski skonfiskował po raz pierwszy własność brytyjską w Italii.

Prefekt Florencji zarządził mianowicie konfiskatę »Instytutu brytyjskiego«, który mieścił się w słynnym Palazzo Antinori odznaczającym się piękną fasadą z wczesnego renesansu. Instytut brytyjski, założony w roku 1919 zajmował się propagandą kultury i języka brytyjskiego we Włoszech.

Jak wiadomo, niedawno rząd włoski skonfiskował także słynną Villa Medici w Rzymie, gdzie mieściła się ekspozytura Akademii Francuskiej.

# Dymisja Samochwałowa

## za obniżenie jakości produkcji

**Moskwa**, 11/VII (Rador). Komisarz ludowy dla ciężkiego przemysłu (z wyjątkiem żelaznego), Samochwałow, został usunięty ze swego stanowiska i zastąpiony przez dotychczasowego wicekomisarza Łomakowa.

Samochwałow obwiniony został o obniżenie jakości produkcji węglowej, by móc wykazać zwyżkę produkcji pod względem ilościowym.

# Prez. Lebrun ustąpi ?

**Genewa** 11. 7. (Rador) Korespondent agencji Stefani donosi z Vichy, że reforma konstytucji będzie musiała być ratyfikowana przez ogólny plebiscyt ludności.

W Vichy krąży uporczywa pogłoska o bliskim ustąpieniu prezydenta Lebrun, który zostanie zastąpiony przez marszałka Petain, zaś prezesem rady ministrów ma zostać wicepremier Laval.

Jednocześnie agencja DNB donosi, że pod koniec tygodnia należy oczekiwać zmian w gabinecie marszałka Petain.

Większa część deputowanych francuskich, zamierza wyjechać z Vichy.

**Vichy** 11. 7. Radio francuskie podało wiadomość, że Zgromadzenie Narodowe przyjęło większością 569 głosów przeciwko 80, projekt rządu dotyczący zmiany Konstytucji francuskiej.

Prawdopodobnie odbędą się jeszcze jakieś obrady w związku z projektami, przedstawionymi przez senatora Reibela i deputowanego Tixier - Vignancourt odnośnie do natychmiastowego ukarania winnych za poniesioną klęskę.

W Vichy pozostaną tylko nieliczni parlamentarzyści, którzy zamierzają współpracować z rządem.

# Herriot nie chce śledztwa

**Berno**, 11/VII (Rador). Korespondent agencji DNB, donosi:

Z Vichy komunikują, że senator Reibel przedłożył na wtorkowym posiedzeniu Senatu następujący projekt:

Senat żąda, aby rząd francuski ukarał natychmiast tych wszystkich, którzy ponoszą winę za niedostateczne uzbrojenie armii francuskiej, w chwili wybuchu wojny.

**Vichy** 11. 7. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że podczas wtorkowego przemówienia w Izbie Deputowanych p. Herriot m. in. powiedział:

»Już w drugim dniu po doznanej klęsce, usiłujemy pociągnąć winnych do odpowiedzialności. Z biegiem czasu dopiero dowiemy się wszyscy, kto ponosi winę za poniesioną klęskę, a wówczas wybije godzina, kiedy winni zostaną odpowiednio ukarani.

Musimy się odrodzić i stworzyć szczęśliwą republikę«.

# Noel delegatem rządu

## przy władzach okupacyjnych

**Berno**, 11/VII (Rador). Korespondent agencji D. N. B. donosi z Vichy, że były ambasador przy Rządzie Polskim, Leon Noel mianowany został głównym delegatem Francji przy dowódcy administracji wojskowej na okupowanych terenach Francji.

Delegatowi towarzyszyć będzie dwóch specjalistów, jeden do spraw gospodarczych, drugi do finansowych.

# Poseł francuski w Lizbonie

## nie uznał własnej dymisji

**Genewa** 11. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi, że minister spraw zagranicznych Francji usunął z zajmowanego stanowiska posła francuskiego w Lizbonie, Amilerey, za poważny objaw niekarności.

Mimo odwołania poseł Amilerey pozostaje nadal na stanowisku.

# Bitwa rozstrzygnie się

## na ziemi irlandzkiej

**Dublin** 11. 7. (Rador) Minister dostaw, Jean Lemass oświadczył że prawdopodobnie przyszła bitwa rozstrzygnie się na terytorium Irlandii.

»Znajdujemy się — mówił — w strefie wojennej. Ogłosiliśmy wprawdzie naszą neutralność i postanowiliśmy walczyć w obronie Irlandii do ostatniego żołnierza, nie znaczy to jednak, że jesteśmy bezpieczni.

Potrafimy odeprzeć jedną inwazję, która niewątpliwie spowoduje drugi najazd. Terytorium nasze może zatem stać się terenem przyszłej decydującej bitwy.«

# Litwa zrywa Konkordat

## Waldemaras — ruskij czełowiek

**Kowno** 11. 7. Urzędowo donoszą, że rząd litewski postanowił zerwać konkordat ze Stolicą Apostolską, zawarty w roku 1927. Jako powód zerwania konkordatu podawana jest konieczność »uregulowania nienormalnych stosunków w organizacjach religijnych«.

O decyzji rządu powiadomiono Watykan.

**Kowno**, 11/VII (Rador). Korespondent agencji DNB, donosi, że były premier litewski, prof. Waldemaras, który wrócił na terytorium Litwy wkrótce po wkroczeniu na Litwę wojsk sowieckich i został aresztowany, uzyskał obecnie obywatelstwo sowieckie. Znajduje się on w tej chwili w drodze do Moskwy.

# Bitwa angielsko - włoska na morzu

## Która flota uchyliła się od rozprawy?

**Rzym, 11/VII (Rador).** Komunikat wojenny włoski podaje, że w dniu 8 b. m. włoskie samoloty wywiadowcze doniosły, iż brytyjskie siły morskie, podzielone na trzy grupy i liczące m. in. kilka okrętów liniowych i lotniskowców, znajdują się między wyspą Kreta, a wybrzeżem Afryki północnej w drodze na zachód. Wiadomość została potwierdzona przez jedną z łodzi podwodnych, która storpedowała i zatopiła brytyjski kontrtorpedowiec.

Samoloty włoskie wyruszyły natychmiast ze swych baz i rozwijając ożywioną działalność trzymały przez cały dzień flotę brytyjską pod bombami. Kilka okrętów zostało trafionych i ciężko uszkodzonych. Na ich pokładach wybuchły doskonale widoczne pożary.

Prawdopodobnie jeden okręt liniowy został zatopiony.

Wszystkie samoloty wróciły z wyjątkiem jednego, który zmuszony został do lądowania na terytorium Grecji.

Flota brytyjska kontynuowała jednak dalej swój raid, dając do poznania, że zamiarem jej jest dotrzeć do środkowej części Morza Śródziemnego, by zaatakować z morza i z powietrza ważne ośrodki włoskie na wybrzeżu. Wobec powyższego znaczne siły morskie wypłynęły na morze celem udaremnienia tego zamiaru.

Późnym popołudniem w dniu 9 b. m., po dokonanym mimo niesprzyjającej pogody wywiadzie lotniczym, flota włoska nawiązała czucie z siłami brytyjskimi na Morzu Jońskim. W akcji brały udział również poważne siły lotnicze.

Po krótkiej, lecz silnej wymianie ognia Anglicy zrezygnowali ze swych celów i skierowali się na południe.

Po stronie włoskiej trafiony został pociskiem jeden okręt, ale uszkodzenia mogą być naprawione w ciągu kilku dni.

W ciągu walki zabitych zostało 29 marynarzy, a 69 odniosło rany.

Mimo żywej działalności artylerii przeciwlotniczej lotnictwo włoskie ścigało flotę brytyjską aż do zapadnięcia nocy, bijąc bombami wielkiego kalibru w okręty brytyjskie.

Kontrtorpedowiec włoski »Zeffiro« został zatopiony, lecz załoga jego została uratowana.

Jedna z włoskich łodzi podwodnych nie wróciła do swej bazy.

Również w dniu 9 b. m. inna formacja brytyjska, która wypłynęła z Gibraltaru, skierowała się na północny-wschód. Odkryta przez włoskie lotnictwo w dniu 9 lipca na południe od wysp Balearskich, formacja brytyjska bombardowana była skutecznie przez cały dzień przez lotnictwo włoskie.

Trzy samoloty nie wróciły do swej bazy.

**Rzym** 11. 7. (Rador) Korespondent agencji Havasa donosi, że siły morskie włoskie natknęły się w drodze powrotnej z Cyrenajki, dokąd eskortowały konwój statków, na brytyjskie siły zbrojne.

Starcia z siłami nieprzyjacielskimi rozpoczęło się o godz. 14.30 na południe od przylądka Spartivento, u górnego punktu Kalabrii.

Bitwa trwała do godz. 22, a wzięły w niej również udział siły lotnicze włoskie, które w falach atakowały ciężkimi bombami nieprzyjacielskie okręty wojenne.

Z zapadnięciem nocy eskadra brytyjska oddaliła się na południe, ścigana przez włoskie siły morskie.

Korespondent podaje jeszcze następujące szczegóły:

Jeden z włoskich samolotów wywiadowczych przekazał przez radio wiadomość, że pod Spartivento na Morzu Śródziemnym ukazała się eskadra brytyjska, złożona z jednego okrętu liniowego, dwóch ciężkich krążowników, dwóch lekkich, kilku innych okrętów i jednego lotniskowca.

Formacje lotnicze włoskie, przeleciawszy 800 km. nad morzem znalazły się nad eskadrą angielską i rozpoczęły bombardowanie ciężkimi bombami. Nieprzyjaciel ukrył się za chmurami sztucznego dymu i rozpoczął silny ogień z dział przeciwlotniczych.

Okręt liniowy i lotniskowiec zostały uszkodzone, a jeden krążownik zatopiony.

Wszystkie samoloty wróciły szczęśliwie do swej bazy.

## 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało cele wojskowe angielskie w Pembroke i Ipswich, zakłady uzbrojenia w Norwich, Leeds, Tilbury i Swansea. Nad kanałem La Manche odbył się szereg pojedynków powietrznych między lotnictwem obu stron walczących. Lotnictwo brytyjskie atakowało lotniska na wybrzeżu Norwegii, cele wojskowe niemieckie w Holandii i Belgii, oraz szereg miejscowości w Niemczech płn. zach. a mianowicie: Wilhelmshafen, Bremę, zagłębie Ruhr, Mannheim, oraz lotniska na wyspach fryzyjskich m. in. Borkum.

Na Morzu Śródziemnym doszło do starć między flotą woj. angielską i włoską w okolicy w. Malty i na płd. od w. Krety, oraz w okolicy w. Balearskich. Lotnictwo włoskie bombardowało wyspę Maltę.

**W AFRYCE** na frontach północnym i wschodnim — bez zmian.

# Co podają Anglicy

## o bitwie na Morzu Śródziemnym

**Londyn, 11/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi, w związku z rozszerzanymi przez propagandę włoską wiadomościami o bitwie morskiej u wybrzeży Włoch że poza podanymi dotąd w komunikacie oficjalnym faktami, żadne inne szczegóły nie są narazie znane o przebiegu i wyniku bitwy.

Dodaje się natomiast, że brytyjskie siły morskie na Morzu Śródziemnym pozostają pod naczelnym dowództwem admirała sir Andrew Cunningham.

Jednocześnie z akcją w części środkowej Morza Śródziemnego inna formacja sił brytyjskich z bazy w Gibraltarze, skierowała się ku środkowej części Morza Śródziemnego. Dowódca tej drugiej formacji donosi, że 4 samoloty nieprzyjacielskie zostały zniszczone, a 7 innych uszkodzonych, z których 3 zapewne nie zdołają dolecieć do swych baz.

Dotąd nie napotkano żadnego innego okrętu nieprzyjacielskiego.

**Londyn** 11. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi następujący komunikat admiralicji brytyjskiej z środy wieczora:

Starcie między siłami morskimi brytyjskimi, a włoskimi na Morzu Śródziemnym przedstawione zostało przez naczelnego dowódcę sił brytyjskich na Morzu Śródziemnym, jako »akcja pełna rozczarowania«.

Przypisać to należy faktowi, że flota brytyjska nie miała sposobności zmierzyć się z bliska z nieprzyjacielem.

W samej rzeczy siły włoskie ścigane były aż w pobliże wybrzeży, na nieszczęście jednak nie mogły być doścignięte, zanim nie schroniły się pod osłonę obrony wybrzeży.

Jeden krążownik nieprzyjacielski został trafiony torpedą powietrzną podczas jednego z ataków brytyjskiego lotnictwa morskiego. Atak ten przeprowadzony został z całą siłą, mimo potężnego ognia artylerii przeciwlotniczej, którego celem była osłona odwrotu sił włoskich.

Komunikat włoski, ogłoszony w środę przyznaje, że jeden okręt został trafiony. Należy przypuszczać, że był to jeden z największych okrętów włoskich, trafiony pociskiem 385 mm. Jak to ogłoszono już w poprzednim komunikacie admiralicji, flota brytyjska, która stoczyła wczoraj bitwę, nie poniosła żadnych strat.

W innej części Morza Śródziemnego brytyjska łódź podwodna »Parthian« zatopiła włoską łódź podwodną, która dostrzeżona została z niewielkiej odległości na powierzchni. »Parthian« wyrzucił torpedę i trafił we włoską łódź podwodną, której odłamki wyleciały w powietrze, po czym łódź pogrążyła się szybko w morzu.

# Nieudany atak na Maltę

## Bombowiec włoski utonął

**Kairo** 11. 7. (Rador) Dowódca brytyjskich sił lotniczych podaje że we wtorek rano wielki trzymotorowy bombowiec włoski, eskortowany przez dwie grupy samolotów bojowych usiłował zaatakować Maltę. Bombowiec został zaatakowany przez jeden z brytyjskich aparatów bojowych i wkrótce motor jego został trafiony i buchnęły z niego płomienie. Cały bombowiec włoski stanął wkrótce w płomieniach i runął w morze.

# „Stalowa Wola“ i „Pułaski“

## przedostały się do Anglii

**Londyn** 11. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi, że dwom statkom polskim udało się zmylić czujność Francuzów i dobić szczęśliwie do Anglii dzięki odwadze i zdecydowaniu dowódców polskich. Statki polskie stacjonowane były w portach francuskich w Afryce i otrzymały od władz francuskich zakaz wypłynięcia na pełne morze.

Pierwszy z polskich parowców »Stalowa Wola« zdołał przepłynąć ze zgaszonymi światłami przez promienie reflektorów francuskich w porcie Dakar i przedrzeć się następnie przez zapory, [illegible] łodziom podwodnym, wypływając na pełne morze.

Drugi statek »Pułaski«, stał w porcie Konakri, zdołał opuścić w nocy redę wewnętrzną portu i pod ogniem artylerii nadbrzeżnej wypłynął na pełne morze nie trafiony.

Obą statki stoją dziś w jednym z portów brytyjskich, a władze brytyjskie złożyły ich kapitanom gratulacje za ich wyczyn.

# Uzbrojona Ameryka

## przeciwstawi się każdemu zespołowi

**Waszyngton** 11. 7. (Rador) W specjalnym orędziu do Kongresu prezydent Roosevelt zażądał dalszych kredytów na obronę w wysokości 48 milionów dolarów.

W orędziu swym prezydent Roosevelt oświadcza m. in., że Ameryka nigdy nie podniesie swej broni do wojny napastniczej i nie wyśle swych żołnierzy na europejski plac boju.

Z zestawienia różnych kredytów, jakich prezydent Roosevelt zażądał podczas obecnej sesji Kongresu wynika, że ogólna ich wysokość sięga ogromnej sumy około 10 miliardów dolarów.

Ta ogromna suma — podkreśla w swym orędziu prezydent — stanowi nie małą ofiarę. Ale i program wykonania jest wielki. Stanowi on o wciągnięciu całego kraju do dzieła całkowitej obrony. Przez tę ofiarę i przez nie przerwaną pracę Stany Zjednoczone dążą do zachowania swej wolności.

Nauka, wypływająca z dotychczasowego przebiegu wojny w Europie, wskazuje, że obrona częściowa nie jest żadną obroną.

Przyznane przez Izby kredyty użyte zostaną — według prezydenta na następujące cele:

1) dalsze prowadzenie doskonalenia floty tak długo, aż zdolna ona będzie przeciwstawiać się wszelkiej możliwej kombinacji wrogich sił morskich.

2) na kompletne wyposażenie armii lądowej, złożonej z 1 mil. 200 tysięcy żołnierzy, jakkolwiek w czasie pokoju Stany Zjednoczone nie będą potrzebowały takiej siły;

3) umożliwienie fabrykom państwowym i prywatnym wyposażenie armii lądowej, złożonej z 2 milionów żołnierzy, produkcję odpowiedniej ilości artylerii i innego wymaganego uzbrojenia w wykonaniu programu armii, marynarki i lotnictwa;

4) stworzenie rezerwy czołgów dział amunicji dla dodatkowych 800 tysięcy żołnierzy, aby armia mogła w razie potrzeby liczyć dwa miliony wojska;

5) na budowę 15.000 nowych samolotów armii i 4000 samolotów marynarki, wyposażonych i uzbrojonych najnowocześniej z odpowiednią ilością wymienionych motorów.

Prezydent Roosevelt oświadczył w swym orędziu iż Ameryka zdaje sobie doskonale sprawę z niebezpieczeństwa podboju, który oznacza niewolę słowa i myśli. W miarę rozszerzania tych podbojów i coraz wyraźniejszego ich niebezpieczeństwa, pociągają one za sobą coraz większą gotowość narodu amerykańskiego przeciwstawienia się im wszystkimi możliwymi środkami obrony.

»Widziałem naród za narodem niektóre z nich osłabione zdradą wewnętrzną, padające i dostające się pod władzę najeźdźcy. Widzimy wielkie narody prowadzące odważnie walkę przeciw najazdowi, podniecane nadzieją ostatecznego zwycięstwa.

Nie tylko każdy Amerykanin, ale i każda część ziemi wiedzą, że jesteśmy przeciwnikami wojny. Nie podniesiemy broni do walki napastniczej, ani nie wyślemy naszych żołnierzy na wojnę w Europie, ale odeprzemy wszelki atak przeciw Stanom Zjednoczonym, lub przeciw zachodniej półkuli.

Zarówno naród amerykański, jak i jego przedstawiciele w Kongresie wiedzą, że zagrożenie naszej wolności, naszego bezpieczeństwa, naszego sposobu życia, naszych instytucji religijnych, demokratycznych i zagrożenie dobrej wiary międzynarodowej wzrastało na sile z miesiąca na miesiąc, z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień niemal. Ale wolny lud amerykański gotów jest dać z siebie wszelkie siły w obronie wolności.

Chwalcy despotyzmu i ich pomocnicy, którzy sieją defetyzm twierdzą, że nie jesteśmy zdolni do obrony, ponieważ nie poświęciliśmy całej energii dziełu dozbrojenia i przygotowania wojennego.

Odpieram te twierdzenia«.

Jednocześnie donoszą, że wice minister wojny Johnson oświadczył, iż na podstawie wielkich przygotowań wojennych, proponowanych przez prezydenta Roosevelta armia amerykańska będzie posiadać w styczniu 1941 r. 24.501 samolotów.

# Flota amerykańska

## nie przyjedzie na Atlantyk

**Waszyngton, 11/VII (Rador).** Admirał Richardson, naczelny dowódca floty Stanów Zjednoczonych, przybył z wysp Hawajskich i odbył dłuższą konferencję z prezydentem Rooseveltem.

Opuszczając Biały Dom admirał Richardson oświadczył, że nie ma zamiaru ściągania floty amerykańskiej z Oceanu Spokojnego na Atlantyk.

(W Londynie twierdzą, że decyzja ta nastąpiła na skutek unieszkodliwienia przez Wielką Brytanię floty francuskiej — przyp. Red.).

Impr. »EMINESCU« Societate anonime

Proprietar si redactor responsabil: Kazimierz Hawrus.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt sobota 13 lipca 1940
Nr. 622 (161)

Założyciel [illegible]
Insc. reg. public. sub Nr. 666/939 Trib. Ilfov
Redakcja Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar si girant Kazimierz Hawrus.

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
we Francji
w Italii
w Jugosławii
na Węgrzech

# Oś chce pokoju na Bałkanach

## Co postanowiła konferencja w Monachium

**Berlin** 12. 7. (Rador) Wydana tu w związku z konferencją monachijską półurzędowa nota stwierdza, że Niemcy i Włochy z jednej strony oraz Węgry połączone są węzłami tradycyjnej przyjaźni.

Interesy Niemiec i Włoch nie ograniczają się do gospodarczego ustabilizowania przestrzeni na południowym - wschodzie. Żądają one w tej części Europy pokoju, wolnego od starych nieporozumień, który zapewniał by trwałe i przyjazne stosunki między krajami południowego - wschodu.

Niemcy, Włochy i Węgry, po społu z innymi krajami bałkańskimi, gotowymi do współpracy i reorganizacji potrafią utrzymać pokój na południowym - wschodzie i zbudują tu nową Europę, wolną od wszelkiej niesprawiedliwości.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że spotkanie w Monachium świadczy o nowym duchu konstruktywnym.

Rozmowy niemiecko - włosko - węgierskie były z pewnością ożywione szczerym pragnieniem trwałego pokoju, który zadowolił by naturalne interesy wszystkich narodów bałkańskich.

## Powrót dyplomatów

**Rzym** 12. 7. (Rador) Hr. Ciano min. spraw zagr. Italii, powrócił z Niemiec do Włoch.

**Budapeszt,** 12/VII (Rador). Premier Teleky i minister spraw zagranicznych Csaky wrócili w czwartek rano z Niemiec do Budapesztu.

**Budapeszt** 12. 7. (Rador) Regent Horthy przyjął na audiencji pp. Teleki i Csaky, którzy złożyli mu raport z przeprowadzonych rozmów w Monachium.

# Gwardia Narodowa F. O. N.

## wcielona do Partii Narodu pod komendą gen. P. Georgescu

Ukazało się następujące rozporządzenie Naczelnego Komendanta Partii Narodu:

Art. 1. Gwardia Narodowa Frontu Odrodzenia Narodowego podporządkowuje się Partii Narodu, stanowiąc jej nierozerwalną część, pod nazwą Gwardii Partii Narodu.

Art. 2. Do czasu ustalenia nowych norm Partii Narodu, Gwardia wykonywa tę samą działalność co przed tym, stając pod komendą Szefa Sztabu Głównego Partii Narodu.

Bukareszt, 11 lipca 1940.
**Karol**

**Szef Sztabu Głównego P. N.**
**Inż. I. Gigurtu.**

Na podstawie art. 3, Ustawy - Dekretu, 1. 2056, z dnia 21 czerwca 1940 r. p. generała Petre Georgescu mianuje się Komendantem Generalem Gwardii Partii Narodu.

Bukareszt, dnia 11 lipca 1940.
**Karol**

**Szef Sztabu Głównego P. N.**
**Inż. I. Gigurtu.**

# P. Petre Modolea

## sekretarzem gen. spraw wewnętrznych

P. P. Modolea, radca Wysokiej Izby Skarbowej, mianowany został sekretarzem generalnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

# Prasa niemiecka

## o wyniku konferencji

**Berlin** 12. 7. (Rador) Omawiając wyniki rozmów monachijskich »Deutsche Allgemeine Zeitung« pisze m. in. że stara przyjaźń, łącząca państwa osi i Węgry ułatwiła wielce rozmowy w Monachium. Zarówno państwa osi, prowadzące wojnę, Niemcy i Włochy, jak i Węgry zainteresowane są w utrzymaniu równowagi gospodarczej w basenie naddunajskim i pokoju na południowym - wschodzie. I tak też zrozumiane zostały wyniki rozmów monachijskich nie tylko na Węgrzech, ale i we wszystkich krajach bałkańskich. Autorytet Niemiec i Włoch stanowi najlepszą gwarancję dla małych narodów.

# Oświadczenie premiera Węgier Telekyego

**Budapeszt** 12. 7. (Rador) Węgierska Agencja Telegraficzna donosi, że po swym powrocie z Monachium premier Teleky podkreślił, iż Węgry, które dochowały państwom osi przyjaźni w dobrych i złych czasach, znalazły dla swych dążeń pełne zrozumienie zarówno u kanclerza Hitlera, jak i u ministra Ciano. Ten wzgląd narzuca na naród węgierski obowiązek wstrzymania się od dalszych słów i zachowania zaufania do państw osi których mężowie wykazali wiele dobrej woli, rozpatrując żądania węgierskie.

Opinia publiczna węgierska może być spokojna, ponieważ państwa osi traktują Węgry, jak przyjaciela i przy zakładaniu podwalin pod nowy, sprawiedliwy pokój w Europie również żądania Węgier wzięte zostaną pod uwagę.

# Opinia Włoch

**Rzym** 12. 7. (Rador) Prasa włoska poświęca wiele miejsca rozmowom monachijskim.

»Messagero« pisze m. in.: Węgry postanowiły porozumieć się z państwami osi i dostosować swe działanie do działania tamtych państw. Z tego powodu spotkanie kanclerza Hitlera i ministra Ciano z ministrami Teleky i Csaky ma wielkie znaczenie ze względu na wpływ, jaki postanowienia monachijskie wywrą na bieg wypadków w basenie naddunajskim, na Bałkanach i w całym basenie śródziemnomorskim.

Dziennik dodaje, że po zajęciu przez Sowiety Besarabii i części Bukowiny, jest ogólnym pragnieniem i potrzebą, w rzeczywistości i ogólnym interesie wszystkich narodów naddunajskich i bałkańskich, by nie wydarzył się żaden nowy niespodziany cios.

W zakończeniu dziennik wyraża przekonanie, że Węgry nie przedsięwezmą nic takiego, co ułatwiłoby plany nieprzyjaciela.

»Gazzetta del Popolo« podkreśla że Węgry przez 20 lat czekały na przewrót polityczny który miał się dokonywać w tej chwili łącznie z upadkiem budowli wersalskiej, ale w tej chwili czas nie jest odpowiedni, albowiem państwa osi znajdują się w wojnie celem zapoczątkowania nowej Europy. Przeciwnie, w interesie państw osi leży utrzymanie pokoju i ze względów zarówno politycznych jak i gospodarczych Niemcy i Włochy pragną by sytuacja na Bałkanach pozostała [illegible] niezmieniona.

# Sprawę Bałkanów odroczono do zakończenia wojny z Anglią

## Opinie korespondentów prasy rumuńskiej

Korespondent berliński »Universulu« donosi, że w Monachium została jeszcze raz podkreślona solidarność między Niemcami, Italią a Węgrami.

Należy przy tym podkreślić, że solidarność ta odnosi się przede wszystkim do spraw gospodarczych i że dopiero po zakończeniu wojny wszystkie dążenia gospodarcze Niemiec i Italii będą urzeczywistnione, przyczym nie mogą być udaremnione na skutek zagadnień o specjalnym charakterze.

Poza dążeniami gospodarczymi, wysuwana jest kwestia utrzymania pokoju w basenie naddunajskim.

Kompetentne koła niemieckie podkreślają konieczność zrealizowania tych dwu zagadnień, które zostały uzgodnione przez przedstawicieli trzech zaprzyjaźnionych państw, podczas ostatnich rozmów w Monachium.

Przyszły pokój, nie będzie pokojem znienawiści i »intryg dyplomatycznych«.

Celem zaprowadzenia nowego porządku w Europie, zdaniem kół niemieckich, W. Brytania musi być pokonana. Nadmienia się przy tym, że z przemówień pod sekretarza stanu Butlera wynika, iż W. Brytania nie zamierza zrezygnować z rozszerzenia teatru wojny.

W związku z tym Deutsche Allgemeine Zeitung zaznacza, że W. Brytania usiłowała wciągnąć do wojny Rosję sowiecką.

Jest godne uwagi, że ten sam dziennik podkreśla, iż bez względu na to jakie zagadnienia wysunięto by po zakończeniu wojny w południowo - wschodniej Europie, wszystkie państwa tej części Europy powinny mieć zaufanie do Niemiec oraz powinny poddać się decyzji Trzeciej Rzeszy, rezygnując raz na zawsze z wpływów W. Brytanii.

Korespondent rzymski »Universulu« donosi:

Zagadnienia państw basenu naddunajskiego i państw bałkańskich, były szczegółowo omawiane w czasie rozmów w Monachium, lecz rozwiązanie ich zostało odroczone do czasu zakończenia obecnego konfliktu, względnie do chwili kiedy rozegra się atak na W. Brytanię.

Podkreśla się fakt, że ministrowie węgierscy zgodzili się na to i jeżeli nie zajdą jakieś inne wydarzenia, spowodowane grą dyplomatyczną, uwaga całego świata będzie skierowana wyłącznie ku rozwojowi operacji militarnych włosko - niemieckich przeciw W. Brytanii.

Godny uwagi jest artykuł p. Ansaldo w »Telegrafo« w którym autor wskazuje, że po zajęciu Besarabii i Bukowiny przez ZSRR na Węgrzech wzmógł się znacznie ruch rewizjonistyczny. Przekonano się jednak, że w rzeczywistości chwila obecna wymaga, aby państwa wschodniej Europy, pozostały poza konfliktem zbrojnym oraz w ramach dotychczasowych swych granic.

Wiadomo, że p. Ansaldo towarzyszył min. Ciano w podróży do Niemiec.

Poza tym włoskie koła polityczne nadmieniają, że obecny spokój w państwach bałkańskich nie zostanie przez nikogo zakłócony, tym mniej przez żadne państwo bałkańskie.

# Akcje naftowe w Rumunii

## mogą być tylko imienne

W Dzienniku Ustaw ukazał się następujący dekret dotyczący akcji naftowych:

Art. 1. Poczynając od dnia wejścia w życie niniejszego dekretu, wszystkie akcje eksploatacji źródeł naftowych oraz przemysłu ropy naftowej winny być nominalne.

Art. 2. Począwszy od dnia 12 lipca br. najdalej w ciągu 30 dni od wejścia w życie niniejszego dekretu należy przedłożyć w Ministerstwie Gospodarki Narodowej wszystkie akcje, wyszczególnione w art. 1, celem uzyskania odpowiedniej wizy oraz wpisania właściciela.

Akcje zagraniczne będą poddane kontroli przedstawicieli dyplomatycznych lub placówek konsularnych Rumunii.

Art. 3. Przy zgłoszeniu się celem uzyskania potrzebnej wizy należy podać dowód prawdziwości akcji.

Art. 4. Cesja akcji wyżej wymienionych jest dozwolona wyłącznie za uzyskaniem zezwolenia komisji kontrolnej akcji naftowych, która będzie urzędowała przy Ministerstwie Gospodarki Narodowej.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Rozpętane żywioły

*Wojna* dzisiejsza nie jest wojną zwykłą. Obejmuje ona zagadnienia nie tylko ściśle polityczne i strategiczne, ale również ideologiczne i społeczne. Jej refleksy obejmują dziś całą kulę ziemską.

Nie mówiąc o Europie, która we wszystkich swoich częściach odczuwa następstwa wojny, nie ma już dziś kontynentu który by nie stał w obliczu tych samych niebezpieczeństw.

Afryka faktycznie, czy narazie formalnie objęta jest w całości działaniami wojennymi, jeżeli pominiemy stosunkowo niewielkie posiadłości portugalskie.

W Azji trwa do dnia dzisiejszego wojna chińsko-japońska, której nie można całkowicie oddzielać od konfliktu europejskiego. Jednocześnie coraz poważniejsze chmury gromadzą się dokoła koncesyj europejskich i amerykańskich w Chinach, oraz dokoła posiadłości francuskich i holenderskich w Indochinach. Stosunki amerykańsko-japońskie pogorszyły się ostatnio zdecydowanie.

Również na Bliskim Wschodzie, ze względu na niewyjaśnioną sytuację w Syrii, na dość znamienną kampanię, prowadzoną z różnych stron przeciw Turcji, zajść mogą różne jeszcze niespodzianki.

Nigdzie nie widać tendencyj do demobilizacji. W krajach bałtyckich na przykład po ostatnim procesie sowietyzacji jesteśmy świadkami objawów wyraźnego »dynamizmu« rewolucyjnego, połączonego z manifestacjami na rzecz czerwonej armii.

Propaganda sowiecka zresztą ostatnio »ożywiła się«, w swoisty sposób. Jak o tym chociażby świadczy sprostowanie zamieszczone w prasie rumuńskiej na temat twierdzeń »Tassa« o rzekomych »dobrodziejstwach« sanitarnych czynników okupacyjnych w Bessarabii i na Bukowinie.

Jeżeli do tego dodamy trudności gospodarcze, jakie zaczynają zaznaczać się w szeregu krajów, a więc kryzys ekonomiczny w Holandii, o czym pisała »Koelnische Zeitung«, dalsze ograniczenia żywnościowe w Szwajcarii, trudności aprowizacyjne we Francji, w Syrii itd., będziemy mieli dość niewesoły obraz sytuacji.

Z drugiej strony Oceanu Stany Zjednoczone postanowiły zbroić się dalej. Prezydent Roosevelt żąda wciąż nowych kredytów na zbrojenia, które nalągały już sumę 19 miliardów dolarów. W Ameryce ma powstać dwumilionowa armia zaopatrzona w liczny — najbardziej nowoczesny sprzęt. Liczba nowych samolotów ma być podniesiona do 15.000, samolotów morskich do 4000. W styczniu armia amerykańska ma posiadać 20.301 samolotów. Stany Zjednoczone przechodzą wyraźnie i pospiesznie od systemu obrony biernej do systemu obrony czynnej.

Świat zbroi się dalej, organizuje się w różnych obozach, dalej toczy się walka propagandowa o najbardziej efektowne i pociągające hasła, dalej gromadzą się energie, które będą chciały pewnego dnia wybuchnąć. Oczekiwanie w tych warunkach szybkiego zakończenia obecnego kryzysu i łudzenie się przypuszczeniem, że jeszcze jedna bitwa, jeszcze jedna wyprawa zakończy wojnę, zdaje się być złudzeniem. Ludzkość została poruszona z posad nie tylko materialnie, ale duchowo i psychicznie. Nie szybko się uspokoi. Żywioły, które rozpętano, zgotują światu dalsze zapewne niespodzianki, które mogą obalić wszelkie kalkulacje.

# Francja zmienia Konstytucję

## Na gruzach „prawicy" i „lewicy"

Parlamentarzyści francuscy uchwalili niemal jednomyślnie zasadę nadania Francji nowej konstytucji. Jeżeli się zważy, że dotychczas nawet najdrobniejsza zmiana ordynacji wyborczej we Francji napotykała na nieprzezwyciężalne trudności a konstytucja uchodziła za nietykalną, porzucenie z taką łatwością dotychczasowego ustroju świadczy o bardzo silnym załamaniu się psychicznym parlamentarzystów francuskich i bardzo żałosnym przeżyciu się ustroju trzeciej republiki.

Zarówno prawica, jak i lewica we Francji są dziś zgodne w szukaniu form rządzenia państwem. Przy czym do wniosku tego doszli ludzie, którzy byli z dotychczasowym ustrojem najściślej związani którzy zdawało by się w ustrój ten wierzyli jak w świętość. Dziś ci sami ludzie dotąd skłonni chcą obdarzyć Francję nową konstytucją i dokonać w kraju przewrotu.

Świadczy to, że pojęcia »prawica« i »lewica« oraz podział kraju na te dwa kierunki nie miały w istocie od dawna większego już znaczenia. Prawica reprezentowała we Francji klasę zamożniejszą, lewica uboższą, ale i to kryterium przestało w końcu odgrywać większą rolę, sporo bowiem »plutokratów« zasiadało wygodnie na lewicy.

Wszystkie stronnictwa francuskie były zresztą »lewicowe«, wszystkie były »republikańskie« i »radykalne«. Dzieliły je właściwie tylko pewne tradycje, konwenanse, interesy grupowe czy też indywidualności przywódców. Stosunek do kościoła i klerykalizm, który przez cały niemal czas istnienia trzeciej republiki był głównym źródłem podziału na prawicę i lewicę, stracił na znaczeniu odkąd kościół pogodził się z republiką, a szereg francuskich radykałów zaczęło składać hołdy papieżowi.

Ale również w innych dziedzinach podział na prawicę i lewicę zaczynał się zacierać.

Jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, na jednym i na drugim skrzydle istnieli zarówno zwolennicy zbliżenia do Niemiec jak i do Rosji sowieckiej.

Prawicowi publicyści Buré i de Kerillis byli entuzjastami sojuszu z Moskwą, gdy natomiast de la Rocque, byli kombatanci, de Jouvenel a częściowo i Laval nawoływali do zgody z państwami »osi«. Całe odłamy wielkiego przemysłu francuskiego propagowały zgodę z Niemcami »przeciw bolszewizmowi«, i ten kierunek prawdopodobnie weźmie dziś we Francji górę.

Na lewicy natomiast Blum, przywódca socjalistów, był wrogiem Trzeciej Rzeszy, lecz jego rywal partyjny Paul Faure doradzał kompromis z Niemcami. Nie było zatem pod tym względem jednolitej opinii ani w opinii francuskiej, ani w partiach francuskich.

Panowało powszechne przekonanie, że prawica sprzyja uzbrojeniu, a lewica rozbrojeniu Francji. Istotnie główne pomysły rozbrojeniowe wychodziły z lewicy, ale prawica swoim planem zbrojeniowym przyczyniła się również do psychicznego rozbrojenia Francuzów. Ona bowiem i stojący za nią ciężki przemysł wojenny formowały budowę linii Maginota, tego symbolu defensywnej koncepcji francuskiej, która miała na Francję ściągnąć wielkie nieszczęścia.

Maginot, dzielny Francuz, zwęził wyraźnie przez budowę nadreńskiej zapory horyzonty francuskiego myślenia politycznego. Pozbawił Francję aktywnej polityki zagranicznej, skłonił ją do zaniedbania sojuszów realnych, pozostawiając pole dla dwóch tylko koncepcji: Ligi Narodów i przymierza z Rosją. Obie idee były czysto obronne i wiązały pozycję Francji z nadzieją na odległe i mgliste odsiecze.

Prawica francuska była nieaktywna zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej. Jej zaśniedziałość w sprawach społecznych była zdumiewająca. Lewica była bardziej czynna i bardziej reformistycznie nastrojona. Ale jej dążenia do naprawy socjalnej ograniczały się do słusznych zresztą postulatów w sprawie płatnych urlopów oraz innych korzyści dla warstwy pracującej, nie były natomiast związane z szerszym planem rozwoju produkcji.

Zarówno prawica, jak i lewica we Francji pozbawione były szerszych, żywotnych, bezinteresownych i dynamicznych idei. Może dlatego, na gruzach trzeciej republiki, tak łatwo wyrzekły się głoszonych dotąd poglądów i poddały się hasłom, które przyszły z zewnątrz. Będzie to jednak pierwszy wypadek reformowania ustroju przez ludzi ustroju skompromitowanego, bez śladu prądów społecznych, które, idąc od dołu, odcinały się od tego, co było. Parlamentarzyści francuscy, jak się okazało, nie wierzyli już trzeciej republice, ale czy uwierzą w hasła, które dotąd zwalczali?

Winni klęski francuskiej mają być pociągnięci do odpowiedzialności. Nie wiadomo jeszcze, kto stanie przed sądem i kto będzie rządził. Segregacja na sędziów i na winnych wśród tej samej, związanej z sobą silnie warstwy rządzącej nie będzie łatwa. Narazie z największym oskarżeniem pod adresem »winnych« wystąpił p. Herriot, który od r. 1924 był bez przerwy bądź premierem, bądź ministrem, bądź przewodniczącym izby deputowanych.

Przeprowadzana w takich warunkach odbudowa Francji będzie zjawiskiem dość ciekawym.

### Po zajęciu floty francuskiej przez Anglię

# Niebezpieczny trójkąt

Czytaliśmy wszyscy niedawno o zniszczeniu przez Anglików floty wojennej francuskiej w Oranie, ledwie te wiadomości przebrzmiały a już dowiadujemy się, iż znowu wielki okręt wojenny francuski zniszczony zostaje w Dakarze i że flota wojenna angielska blokuje wyspę Martynikę. Dlaczego? Znów dlatego, że w porcie Martyniki stoi eskadra francuska... Powstaje mimowoli pytanie, dla czego właśnie w tych punktach globu a nie innych mogły, czy mogą tego rodzaju wypadki się rozegrać, jakie mianowicie okoliczności na bieg wypadków w ten a nie inny sposób wpłynęły?

Tak więc przede wszystkim weźmy wypadek w Oranie. Jest to jak wiemy port i wielka baza morska francuska na wybrzeżu Algieru. Zdawałoby się, że okręty francuskie tu mogły być zupełnie bezpieczne; przemawiała zatym długa linia francuskiego wybrzeża ciągnącego się na przestrzeni 2 tys. blisko kilometrów od granic hiszpańskiego Maroka do włoskiej Trypolitanii, jak i głębokość zaplecza w bezkres afrykańskiego lądu. Ale sprawę sami zrozumiemy znacznie łatwiej, uświadamiając sobie, iż od Oranu do Gibraltaru jest ledwie ok. 400 kil., że w Gibraltarze stała potężna flota wojenna angielska, dla której wyprawa do Oranu była prostym spacerem wojennym, a przewaga sił angielskich spowodowała, iż sama bitwa morska odbyła się dla strony angielskiej bez strat.

Parę słów uwagi poświęćmy teraz sprawie Dakaru. Jest to znów port francuski na zachodnim wybrzeżu Afryki, w pobliżu t. zw. Zielonego Przylądka. Zapleczem i linią wybrzeża jest tu Senegal — kolonia francuska. Ale znów jeden rzut oka na mapę sprawę nam wyjaśnia. Oto Senegal graniczy na południe z Gambią, kolonia ta należy do Anglii, istnieje tam port i baza morska angielska Bathurst. Nieco dalej zaś ku południowi w posiadłości francuskie Afryki zachodniej wrzyna się znów niewielka kolonia angielska uzbrojona również w silną bazę morską Freetown. Nie mówiąc nawet o tej »rezerwie« wystarczy powiedzieć, iż z Bathurst do Dakaru jest ledwie ok. 200 kil. To tylko parę godzin jazdy. Przed portem Dakar zjawia się niespodziewanie flota angielska, propozycja angielska, odmowa, krótka wymiana strzałów i — oto najpotężniejszy okręt wojenny francuski leży w porcie, przechylony na bok, niezdolny do walki.

Jeszcze drastyczniej sprawa przedstawia się z trzecim szczytem trójkąta, który pozwoliliśmy sobie nazwać »niebezpiecznym«, z Martyniką. Jest to jedna z wysp archipelagu Antylów (wielkie i małe Ant.) ciągnącego się rojem większych i mniejszych wysepek między Florydą (Ameryka płn.) i Guyaną (Ameryka płd.). Na jednej z takich wysp, Martynice, należącej do Francji, leży w tej chwili podobno transport złota francuskiego kierowany do Ameryki, transport samolotów wojennych idących z Ameryki do Francji. Nic dziwnego, że w porcie Martyniki, Port-de-France stoi eskadra francuska. Ale znów się tak składa, że najbliższymi na płn. i na płd. od Martyniki wyspami są wyspy Dominica i St. Lucia. Obie należą do Anglii. Odległość od jednej i drugiej — niespełna 100 kil. W tych warunkach zablokowanie [illegible] Martyniki jak w kleszczach nie było rzeczą trudną.

Tyle mówi rozlokowanie angielskich baz morskich u podstaw [illegible] trójkąta panującego [illegible] nad wybrzeżem trzech części świata.

# Czego żądają demokraci

## Także zamknięcia Ameryki na 10 lat

Nowy Jork, 12/VII (Rador). Bezpośrednio przed wyjazdem na konwent partii demokratycznej do Chicago, senator Reynolds oświadczył, że przedłoży konwentowi następujące żądania:

1) by Kongres zobowiązał się do utrzymania Stanów Zjednoczonych zdala od wojny w Europie;

2) by emigracja do Stanów Zjednoczonych została zamknięta na lat 10, aby dać możność znalezienia pracy 11 milionom bezrobotnych w Ameryce;

3) by partia demokratyczna zażądała rozwiązania partii komunistycznej i wszelkich innych organizacyj, zależnych od rządów obcych.

## Min. Knox zatwierdzony

Waszyngton, 12/VII (Rador). Senat amerykański zatwierdził 66 głosami przeciw 16 nominację republikanina Knoxa na ministra marynarki.

# Jeszcze około milion Belgów

## przebywa we Francji

Bruksela, 12/VII (Rador). Według oceny pism belgijskich we Francji znajduje się wciąż jeszcze około milion Belgów.

Przeważną ich część stanowią uchodźcy, kilkadziesiąt tysięcy jednak, to żołnierze z ostatniego powołanego do szeregów kontyngentu, który wyjechał do Francji przed wycofaniem się Francuzów z Belgii.

# Ameryka a Japonia

## według oceny Tokia

Tokio 12. 7. (Rador). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że całkowity tekst deklaracji prezydenta Roosevelta odnośnie doktryny Monroe'go świadczy, iż Stany Zjednoczone przeszły ze stanu obrony biernej do obrony czynnej.

Staje się wobec tego widoczne, że z punktu widzenia amerykańskiego, iż państwa różnych przestrzeni życiowych muszą zadecydować o losach wysp i terytoriów, które na skutek sukcesów niemieckich zostały oderwane od swych metropolii. Z tego punktu widzenia Stany Zjednoczone muszą uznać zastosowanie doktryny Monroe'go w Europie i w Azji.

Oświadczenie prezydenta Roosevelta dowodzi, że ideowo prezydent Stanów Zjednoczonych zbliżył się do idei, wyrażonych w mowie ministra spraw zagr. Japonii Arity.

31 dni LIPIEC 1940

13

[illegible] ewangelicki: Małgorzaty

grecko - katolicki: Archanioła

sobota

| | | |
|---|---|---|
| słońce | | księżyc |
| wschód | 4.48 | pełnia |
| zachód | 19.50 | |

# Do uchodźców Polaków z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjęcia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

Arad
Balcic
Botosani
Braila
Brasov
Bukareszt
Buzau
Calafat
Calarasi
Calimanesti
Campulung
Caracal
Cluj
Constanta
Craiova
Dragasani
Falticeni
Timisul de Jos
Focsani
Giurgiu
Galati
Golesti
Govora Baile
Herculane Baile
Ocnele Mari
Orsova
Pitesti
Pucioasa
R. Sarat
Rosiori de Vede
Slatina
Strehaia
Targoviste
Targu Jiu
Turnu Severin
Vulcana Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 38.

Pani **CZESŁAWA STANKIEWICZOWA** ma do odebrania pocztówkę w Sekretariacie Ambasady.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 70 |
| kwartalnie | lei 200 |
| w Italii i W. Brytanii mies. | lei 100 |
| we wszystkich in. krajach | lei 120 |

Bukareszt, str. Academiei 7
tel. 558-33

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Ku dyktaturze Petain-Laval

## Podstawy nowego ustroju Francji

Genewa, 12/VII (Rador). Korespondent DNB donosi, że według informacyj otrzymanych z Vichy Zgromadzenie Narodowe zajmowało się na swym ostatnim posiedzeniu kwestią nowej konstytucji francuskiej.

Zapewniają, że rząd marszałka Petain'a ogłosi jeszcze w tym tygodniu dekret, przewidujący współpracę rządu z obecnym parlamentem aż do wejścia w życie nowej konstytucji.

Podjęte przez rząd zarządzenia będą zatwierdzone później. Wybory do nowych ciał ustawodawczych odbędą się dopiero po uprzednim przyjęciu nowej konstytucji przez powszechne głosowanie.

**Vichy**, 12/VII (Rador). Agencja Havasa komunikuje, że wyjaśnienie przyczyn zmiany ustawy konstytucyjnej podkreśla przede wszystkim konieczność przebudowy Francji, która podobnie jak inne państwa, znaleźć może w klęsce wojskowej i zaburzeniach wewnętrznych siłę do odrodzenia i przebudowy.

Francja musi zrozumieć i zgodzić się na konieczność rewolucji narodowej.

Parlament zasłuży się wobec historii i zdobędzie sobie wdzięczność narodu, roztwierając jak najszerzej wierze przyszłości. Rząd musi posiadać wszelką władzę dla ratowania tego, co jest do uratowania, do zniszczenia tego, co jest do zniszczenia i do przebudowy tego, co jest do przebudowania. Dlatego rząd żąda od parlamentu, zebranego na Zgromadzeniu Narodowym uchwalenia pełnomocnictw dla marszałka Petain'a, celem wprowadzenia w życie pod jego osobistą odpowiedzialnością i za jego podpisem podstawowych ustaw państwa francuskiego.

Przede wszystkim należy odbudować w jego suwerenności i ustalić niezależność władzy rządu. Prawowita władza musi być uwolniona od nacisku oligarchii.

Rząd będzie kierował losami państwa na zasadzie ciągłości władzy i będzie zespalał dla ogólnego dobra w całość wszelką działalność francuską.

Taki rząd będzie współpracował z przedstawicielstwem narodu, które będzie odgrywało normalną rolę.

Stanowczość będzie zasadą, lecz jednocześnie będzie się dążyło do zachowania powagi i szacunku wolności.

Wyjaśnienie przyczyn podkreśla następnie, że instytucje administracyjne i sądownicze zostaną zreorganizowane w duchu unowocześnienia i uproszczenia.

Wychowanie narodowe i urabianie młodzieży będzie naczelnym zadaniem rządu, który będzie popierać instytucje, powołane do propagowania rozrodczości i ochrony rodziny.

Życie gospodarcze Francji otrzyma nową orientację. Państwo stanie się napowrót przede wszystkim rolniczo-włościańskim, a przemysł będzie musiał podjąć swe tradycyjne zasady jakościowe. Trzeba będzie zreorganizować na zasadach racjonalnych produkcję i stworzyć instytucje spółdzielcze.

Rząd wprowadzi nowy porządek społeczny. Kontrolowane organizacje zawodowe wyłączone zostaną z pod dyktatury pieniądza i plutokracji, usunięta będzie nędza i bezrobocie.

Jednym z najpilniejszych zadań będzie ustalenie hierarchii wartości. Uznana będzie jedyna arystokracja: inteligencja i jedyna zasługa: pracy.

Tylko w ten sposób Francja, zamiast upaść pod ciężarem prób, odnajdzie w swym wysiłku i w swej tradycji dumę swej rasy.

# Marszałek Petain

## zdecydowany objąć władzę

Londyn 12. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi, że według wiadomości szwajcarskiego radia w Beromuenster, marszałek Petain miał podpisać dekret, mocą którego ma przyjąć na siebie obowiązki prezydenta Republiki, pozostając jednocześnie prezesem rady ministrów.

Inny dekret podpisany przez marszałka określa władzę prezydenta Francji. Będzie on posiadał wszelką władzę, potrzebną do rządzenia państwem przy współpracy ministrów i podsekretarzy stanu, którzy będą przed nim odpowiedzialni.

# Herriot przed Parlamentem

Vichy 12. 7. (Rador) Agencja Havasa donosi:

P. Herriot przemawiając w Izbie Deputowanych, podkreślił nieszczęśliwą sytuację swej Ojczyzny jak również głęboki ból wszystkich Francuzów oraz złożył hołd deputowanym Pelikanowi, Grat, Saint Martin i E. Laurens, poległym w czasie walk.

— Izba Deputowanych — powiedział p. Herriot — winna oddać głęboki hołd żołnierzom, poległym na polu bitwy oraz powinna uznać prawdziwe bohaterstwo armii francuskiej o której wyraził się pochlebnie nawet nieprzyjaciel.

Następnie p. Herriot podkreślił konieczność odrodzenia Francji. Chwila kiedy wszyscy winni zostaną ukarani, nadejdzie. Obecnie nie czas jeszcze na kary. Jest to bowiem chwila żałoby narodowej.

Wokoło marszałka Petaina zjednoczyła się cała Francja.

Naszym obowiązkiem jest przeprowadzić potrzebne reformy i stworzyć szczęśliwą republikę.

Musimy odbudować Francję. Los naszej Ojczyzny zależy od nas samych. Wielka i ukochana nasza Ojczyzna odrodzi się. Wierzę w to mocno.

P. Herriot zakończył swe przemówienie okrzykiem: Niech żyje Francja!

# Amb. Noel w Paryżu

Genewa 12. 7. (Rador) Leon Noel, były ambasador Francji w Warszawie, któremu została powierzona funkcja łączności pomiędzy rządem francuskim a niemieckimi władzami okupacyjnymi wyjechał do Paryża.

# Gen Mittelhauser odwołany

Rzym 12. 7. (Rador) »Popolo di Roma« donosi, iż generał Mittelhauser, naczelny wódz armii francuskiej na wschodzie, został odwołany, na jego miejsce zaś został mianowany generał Marey.

**Dr. Med J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-15.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-36

# Upór morskiej sąsiadki Anglii

## Irlandia wierzy we własne siły

Dublin, 12/VII (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi, że staje się coraz bardziej jasne, iż wszelki atak, skądkolwiek został by skierowany, napotka na zdecydowany opór Irlandii.

Powołanie pod broń obywateli dało 100 tysięcy wyszkolonego żołnierza. Jest to największa armia, jaką zna dotąd historia Irlandii.

Propozycja północnej Irlandii, by ustanowić jedność dowództwa jest tu uważana za pozbawioną wszelkich rzeczywistych podstaw. Naród irlandzki przeciwstawia się wszelkiemu kompromisowi w sprawach neutralności, będąc przekonanym, że Irlandia zdoła sama odeprzeć atak.

Londyn, 12/VII (Rador). Redaktor polityczny agencji Reutera, omawiając możliwości najazdu Niemców na Irlandię pisze, że rząd brytyjski nie zdołał osiągnąć porozumienia z de Valera, ponieważ Irlandia postanowiła zachować swą neutralność we wszelkich okolicznościach. Takie stanowisko de Valery wyklucza wszelką współpracę w sprawach obrony. Co więcej, de Valera żąda, aby i północna Irlandia zrezygnowała z udziału w wojnie i przyłączyła się do neutralnego stanowiska Irlandii.

W kołach parlamentarnych sądzą, że gdyby de Valera był przyjął propozycję walki u boku Wielkiej Irlandii, kwestia zjednoczenia obu Irlandii znalazła by łatwiejsze rozwiązanie.

Jak dotąd, północna Irlandia podjęła wszelkie zarządzenia obronne, celem niedopuszczenia nieprzyjaciela do uzyskania przez niego nowych baz wypadowych przeciw Anglii.

Londyn, 12/VII (Rador). W związku z oświadczeniem szefa rządu irlandzkiego de Valery, że Irlandia pozostanie neutralna i że nie przewiduje współpracy z Irlandią północną, chyba w wypadku przyłączenia się jej do neutralnego stanowiska Irlandii, premier północnej Irlandii, lord Raigavon oświadczył, że Irlandia północna znajduje się u boku Anglii w stanie wojny i zachowa to stanowisko aż do ostateczności.

# Indochiny

## uznały Petaina

Tokio, 12/VII (Rador). Korespondent agencji DNB, dowiaduje się, że różnice między rządem francuskim, a gubernatorem Indochin zostały usunięte.

Generalny gubernator Catroux uznaje rząd marszałka Petain'a i opuszcza swe stanowisko.

Następcę również zawdzięczać należy wiceadmirałowi Decoux, dowódcy floty francuskiej na Dalekim Wschodzie.

# Komisja włoska

## w Tulonie

Tulon, 12/VII (Rador). Agencja Havasa donosi, że w związku z ostatnimi wydarzeniami z flotą francuską przybyła do Tulonu włoska komisja rozejmowa, celem zastosowania na miejscu postanowień układu rozejmowego.

# Represje wobec faszystów

## Mosley w obozie koncentracyjnym

Berno 12. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi:

Z Londynu donoszą, że Związek Faszystowski w W. Brytanii został rozwiązany.

Sir Oswald Mosley, szef organizacji faszystowskiej i jego żona oraz liczni przywódcy ruchu faszystowskiego w Anglii zostali internowani w obozach koncentracyjnych.

# Walka z wrogą propagandą

Londyn 12. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi:

W całej W. Brytanii rozpoczęła się energiczna akcja przeciw wrogiej propagandzie, usiłującej przy pomocy nieprawdziwych wiadomości szerzyć defetyzm. W akcji tej biorą udział wszyscy mieszkańcy W. Brytanii.

# Wojna angielsko-niemiecka

## przybiera coraz potężniejsze rozmiary

**Londyn, 12/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że nocy ubiegłej bombowce brytyjskie zaatakowały arsenały morskie w Wilhelmshaven i w Bremie, dworce towarowe w Ruhrze, rafinerie nafty w Mannheim i lotniska w Borkum, Texel, Schipol i Waalhaven.

Wszystkie samoloty wróciły szczęśliwie.

Intensywne wywiady prowadzone były przez całą środę przez samoloty obrony wybrzeży i bombowce. Trzy z nich nie wróciły.

W ciągu dnia bombowce nieprzyjacielskie, eskortowane przez pościgowce atakowały brytyjskie statki handlowe i rejony nadbrzeżne. Według zebranych informacyj pościgowce brytyjskie zestrzeliły w ciągu środy 11 samolotów niemieckich, wśród których trzy bombowce.

Jednocześnie wiele innych samolotów zostało ciężko uszkodzonych.

W ciągu działań środowych lotnictwo brytyjskie straciło dwa aparaty bojowe, zaś w ciągu wtorku trzy.

Następnie ministerstwo podało dodatkowo o zestrzeleniu dalszych 3 samolotów niemieckich, tak że razem stracono w środę 14 samolotów. Niezależnie od tego 23 dalsze samoloty niemieckie zostały tak ciężko uszkodzone, że jest mało prawdopodobne, by zdołały one wrócić do swych baz.

Omawiając przebieg walk lotniczych w środę wiceminister wojny sir Edward Grigg oświadczył, że walki powietrzne, jakie się rozwinęły w środę nad kanałem La Manche stanowią jedną z największych bitew powietrznych obecnej wojny.

Według opowiadań naocznych świadków, niebo zasłonięte było po prostu chmurą niemieckich bombowców i pościgowców, które daremnie usiłowały atakować konwoje brytyjskich statków handlowych.

Podczas nalotów niemieckich wzdłuż wybrzeża kanału La Manche w środę zrzuconych zostało około 400—500 bomb.

**Londyn, 12/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że podczas środowych walk powietrznych brytyjskie aparaty »Spitfire« i »Hurricane« zadały lotnictwu niemieckiemu tak ciężkie straty, jakich jeszcze nie poniosło przy nalotach na wybrzeża Anglii. Anglicy stracili tylko dwa aparaty.

Walki toczyły się przez cały dzień, głównie u południowych i wschodnich wybrzeży.

Największa bitwa miała miejsce po południu, gdy »Spitfire« i »Hurricane« zetknęły się z 70 bombowcami niemieckimi, którym towarzyszyły liczne pościgowce. Aparaty brytyjskie strąciły 6 dwumotorowych pościgowców i uszkodziły dalszych 6 oraz jeden bombowiec.

W innej walce »Hurricany« zaatakowały 9 bombowców »Heinkla«, lecących pod osłoną 50 pościgowców. Dwa bombowce zostały ciężko uszkodzone, dwa pościgowce zestrzelone, a dalsze trzy uszkodzone.

Rano natomiast »Spitfiry« powstrzymały nalot wielkiego »Dorniera«, któremu towarzyszyło 30 pościgowców. Dwa pościgowce zostały zestrzelone, a dwa inne uszkodzone.

**Londyn 12. 7. (Rador)** Ministerstwo obrony narodowej komunikuje: W nocy z środy na czwartek zostało zrzuconych wiele bomb w różnych punktach wschodnich i południowo-wschodnich hrabstw leżących w środkowej Anglii.

W dwóch miastach, położonych na wybrzeżu Anglii zanotowano nieliczne ofiary w ludziach.

**Londyn 12. 7. (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

Nasze aparaty myśliwskie strąciły w czwartek rano nad kanałem La Manche jeden bombowiec nieprzyjacielski.

**Londyn, 12/VII (Rador).** Miarodajne koła brytyjskie podkreślają, że ogólne straty lotnictwa brytyjskiego we wtorek wynoszą 8 samolotów, a nie 20, jak to podał oficjalny komunikat niemiecki z środy.

# Ostatnie komunikaty

**Berlin, 12/VII (Rador).** Agencja DNB, donosi, że według wydanego specjalnego komunikatu niemieckiego wybrzeża Anglii poddane były przez cały dzień w środę silnemu bombardowaniu. Akcja skierowana była głównie na konwoje statków handlowych. Naprzeciw portu Dover samoloty niemieckie zaskoczyły wielki konwój i zatopiły jeden krążownik i 4 statki, uszkadzając ciężko drugi krążownik i 5 statki.

Przy tej sposobności zestrzelonych zostało 10 samolotów brytyjskich.

4 samoloty niemieckie nie wróciły.

**Berlin 12. 7. (Rador)** Komunikat niemiecki podaje, że lotnictwo niemieckie bombardowało skutecznie w ciągu środy lotniska na wybrzeżu południowo-wschodnim Anglii, jak również urządzenia portowe na wybrzeżu południowym i południowo-wschodnim, wreszcie fabryki zbrojeniowe. W fabrykach amunicji w pobliżu Pembroke, jak również w portach Plymouth i Swansea zaobserwowano wybuchy i pożary. Ponadto zapalone zostały magazyny paliwa w Pebroke i Portland.

— Atak lotnictwa brytyjskiego na lotnisko w Amiens nie powiódł się. Wszystkie samoloty brytyjskie w liczbie 7 zostały zestrzelone.

W związku z atakiem niemieckim na konwój statków w kanale La Manche strąconych zostało w bitwie powietrznej 10 aparatów brytyjskich.

W nocy na czwartek lotnictwo brytyjskie zaniechało swych ataków na terytorium Niemiec.

Ogółem zestrzelono w ciągu środy 23 samolotów i jeden balon zaporowy. Brak 7-miu aparatów własnych.

W wojnie handlowej przeciw Anglii niemieckie łodzie podwodne zatopiły w ciągu ub. tygodnia, do dnia 8 lipca, 600,000 ton statków, co daje przeciętną tygodniowo ponad 100 tysięcy ton.

**Londyn 12. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że wysiłki silnych niemieckich formacyj lotniczych, złożonych z bombowców, osłanianych przez liczne pościgowce, celem zaatakowania statków handlowych i obiektów wojskowych na wybrzeżu, spotkały się z silnym oporem ze strony sił lotniczych brytyjskich. Lotnictwo brytyjskie zestrzeliło 12 aparatów niemieckich uszkadzając wiele innych. Jeden własny aparat został stracony.

Samolot obrony wybrzeży wracając z patrolu, stoczył pomyślną walkę z samolotem niemieckim, zaopatrzonym w pływaki.

W ciągu czwartku samoloty brytyjskie zaatakowały obiekty wojskowe w Holandii i we Francji. Lotniska, barki holownicze i inne obiekty zostały zbombardowane.

Jeden z samolotów nie wrócił do swej bazy.

W środę bombowce brytyjskie zaatakowały w biały dzień lotniska niemieckie w St. Omer i w Amiens obrzucając je bombami. 3 samolotów nie wróciło z tej wyprawy.

Ponadto nie wrócił z patrolu jeden samolot obrony wybrzeży.

### Komunikaty nie zgadzają się

# Czy Włosi uszkodzili „Hood"?

**Rzym, 12/VII (Rador).** Komunikat wojenny włoski podaje, że ustalono niezbicie, iż podczas działań wojennych przeciw flocie brytyjskiej u wysp Balearskich w dniu 9 lipca siły lotnicze włoskie zadały ciężkie uszkodzenia i wywołały pożar na wielkim brytyjskim okręcie liniowym »Hood« (41,000 ton).

Również lotniskowiec »Ark Royal« trafiony został dwoma bombami wielkiego kalibru w mostek, jak to wynika ze zdjęć fotograficznych.

W flocie brytyjskiej na Morzu Jońskim inny okręt liniowy trafiony został dwoma wielkimi bombami. Dalsze badanie ma wykazać uszkodzenia innych okrętów brytyjskich zarówno w bitwie na Morzu Jońskim jak i na krótko przed tym, w pobliżu Krety.

Baza morska na Malcie była ponownie bombardowana w środę rano i po południu. Zaobserwowano wybuchy i pożary w arsenale i na stojących w bazie okrętach.

Trzy samoloty brytyjskie zostały zestrzelone przez włoskie bombowce. Dwa własne aparaty nie wróciły do swych baz.

**Londyn 12. 7. (Rador)** W związku z czwartkowym komunikatem wojennym włoskim, podtrzymującym, jako by samoloty włoskie napadły pancernik brytyjski »Hood«, oficjalny komunikat admiralicji brytyjskiej stwierdza, że według otrzymanego od dowódcy eskadry brytyjskiej raportu, jakkolwiek bomby padały w pobliżu okrętów, to jednak żadna z nich nie trafiła bezpośrednio w żaden okręt, wobec czego nie zanotowano ani uszkodzeń, ani ofiar.

**Londyn, 12/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi z Malty, że trzy samoloty włoskie zostały zestrzelone podczas nalotu w czwartek rano. Czwarty samolot został ciężko uszkodzony.

**Londyn 12. 7. (Rador)** Admiralicja brytyjska wydała komunikat, podający, że samoloty marynarki brytyjskiej zaatakowały w środę włoski port Augusta na Sycylii.

Jeden kontrtorpedowiec włoski i jeden stary okręt, używany zwykle na magazyn, zostały zatopione.

Wszystkie samoloty wróciły.

## 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało składy amunicji w pobliżu Pembroke (Anglia) porty Plymouth i Swansea, oraz składy paliwa w Portland. Lotnictwo angielskie bombardowało cele wojskowe niemieckie we Francji płn. Belgii i Holandii, jak również port włoski na wybrzeżu sycylijskim Augusta. Lotnictwo włoskie atakowało bazę morską, port oraz składy i instalacje portowe na wyspie Malcie. Do portu w Gibraltarze nadchodzą silne transporty wojskowe, jednocześnie rodziny członków załogi twierdzy kierowane są do Kanady.

**W AFRYCE** wschodniej Włosi bombardowali m. Moyale w Kenya płn. oraz m. Buna. Na pograniczu Sudanu angielskiego i Abisynii wojska włoskie zajęły posterunek graniczny angielski Kuamuk. Mały garnizon angielski wycofał się przyczyniając Włochom znaczne straty.

OSTATNIE DEPESZE
NA STR. 3 i 4

# Natarcia włoskie

## na posterunek policji Sudanu

**Kairo, 12/VII (Rador).** Agencja Reutera podaje następujący komunikat:

Na froncie między Sudanem a Abisynią, oddział nieprzyjacielski, złożony z 200 włoskich żołnierzy kolonialnych, poparty ogniem artylerii i działaniem lotnictwa zajął placówkę policyjną w Kuamuk, w dniu 7 lipca.

Szczupła załoga, złożona z policjantów sudańskich wycofała się, zabiwszy w walce 50 żołnierzy nieprzyjacielskich.

### Z ostatniej chwili

# Marszałek Petain

## „wodzem narodu" francuskiego

# Ustąpienie prez. Lebruna

**Genewa 12. 7. (Rador)** Prezydent Lebrun złożył swą władzę w ręce marszałka Petain i natychmiast opuścił Vichy.

W Dzienniku Urzędowym, ukazał się następujący tekst aktu konstytucyjnego:

»My, Filip Petain, Marszałek Francji, mając na uwadze ustawę konstytucyjną z dnia 10 lipca 1940 r. oświadczamy, że wykonujemy funkcje szefa państwa francuskiego«.

Radio francuskie podało komunikat, mocą którego marszałek Petain ogłoszony został w myśl postanowień nowej konstytucji wodzem narodu«.

# Lord Halifax wyjaśnia

## politykę Anglii na Wschodzie

**Londyn 12. 7. (Rador)** Lord Halifax, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii wyjaśnił wczoraj w Izbie Lordów politykę brytyjską na Bliskim Wschodzie szczególnie w Egipcie, Palestynie i w Turcji.

Minister podkreślił, że zmiana rządu w Egipcie przeprowadzona została na skutek konieczności wzmocnienia rządu w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po przystąpieniu Włoch do wojny. Stanowisko Egiptu nie może być bowiem takie samo odnośnie do Niemiec, co i do Włoch. Włochy bowiem, wypowiadając wojnę, zapewniły wprawdzie Egipt, że wojna ta skierowana jest wyłącznie przeciw W. Brytanii, ale fakt bliskiego sąsiedztwa Egiptu i Sudanu anglo-egipskiego z posiadłościami włoskimi w Afryce i toczącej się w basenie śródziemnomorskim wojny nakazywało Egiptowi siłą rzeczy inny stosunek do Niemiec, a inny do Włoch.

Zrozumiał to doskonale król egipski i dlatego powołał nowy rząd, z którym Anglia utrzymuje jak najlepsze stosunki.

W Palestynie sytuacja od początku wojny poprawiła się znacznie, a po przystąpieniu do wojny Włoch, jeszcze się polepszyła tak dalece, że wysoki komisarz W. Brytanii uważał za stosowne znieść karę śmierci na winnych zaburzeń. Tajna radiostacja przestała działać, a z przywódcami zarówno żydowskimi, jak i arabskimi nawiązano współpracę.

Następnie minister omówił stosunki z Turcją, z którą łączą Wielką Brytanię nie tylko pakt, ale i szczera przyjaźń. Mimo wszelkich wysiłków propagandy niemieckiej Turcja pozostała wierna swym zobowiązaniom traktatowym, oświadczając przez usta swych kierowników po przystąpieniu Włoch do wojny, że Turcja zachowa swe stanowisko państwa niezależnego, co w zupełności odpowiada interesom Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima
Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt niedziela 14 lipca 1940
Nr. 623 (101)

Założyciel [illegible]
[illegible]
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
[illegible]
Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

### Po naradzie monachijskiej

# Niemcy i Włochy wytężają siły

## do ataku na Wielką Brytanię

**Rzym 13. 7. (Rador)** W dzienniku włoskim »Telegrapho« ukazał się znamienny artykuł Giovani Ansaldo:

**»Oś i Węgry«** w którym m. in. czytamy:

»Państwa osi prowadzą obecnie wojnę, która ma na celu stworzenie nowej Europy.

Ponieważ Niemcy i Włochy walczą obecnie na Atlantyku i Morzu Śródziemnym, pragną one utrzymać spokój na Bałkanach. Państwom osi zależy przede wszystkim, aby na skutek jakiejś zmiany na Bałkanach, nie ucierpiały ich interesy gospodarcze.

Niezależnie od tego, konflikt na Bałkanach mógłby dać okazję państwom niebałkańskim do rozciągnięcia ich wpływów na półwysep bałkański. Fakt taki jednak nie powinien się zdarzyć.

Jednym słowem, te państwa, które znajdują się po drugiej stronie granicy, do której przybyły wojska sowieckie, urządzając zmotoryzowaną wyprawę do Bessarabii, powinny pozostać w spokoju oraz w ramach swych granic«.

Z powyższego wynika, że istnieje pewna rozbieżność między żądaniami Węgier a wyższymi zagadnieniami państw osi.

W »Giornale D'Italia« ukazał się artykuł p. Virginio Gaydy: »Nowe wyjaśnienie«, w którym czytamy:

»Nie ulega wątpliwości, że rewindykacje Węgier, zostaną uwzględnione w nowej Europie. Zadanie jednak państw osi oraz ich przyjaciół jest podwójne w tej ostatniej i trudnej fazie wojny.

Niemcy i Italia usiłują za wszelką cenę zlokalizować konflikt europejski, przeciwstawiając energiczną akcję wszystkim manewrom nieprzyjaciela, zmierzającym do rozszerzenia teatru wojny.

W takich warunkach jest rzeczą zrozumiałą, że ani sprawa Węgier ani inne zagadnienia państw południowo - wschodniej Europy, które powinny być uwzględnione, nie wywołają żadnych zaburzeń a to dzięki inicjatywie państw osi Rzym — Berlin oraz państw zaprzyjaźnionych.

Dziennik »Messaggero« drukuje artykuł pt. »Poczucie odpowiedzialności«.

»W Monachium, pisze autor, Teleky i Csaky mogli ponownie przekonać się, że zamiary Mussoliniego i Hitlera jeśli chodzi o basen naddunajski i Bałkany, stanowią prawdziwą gwarancję porządku i sprawiedliwości.

Zgodnie z tymi zamiarami, Węgry potrafią działać, opierając się na realnej i trzeźwej polityce.

Konieczne jest utrzymanie spokoju oraz należy zaczekać, aż horyzont się wyjaśni, w przeciwnym bowiem razie powstałby chaos, z czego niewątpliwie skorzystałby nieprzyjaciel«.

# Niemcy chcą pokoju

## w basenie naddunajskim

**Berlin 13. 7. (Rador)** »Deutsche Diplomatisch - Politische Korrespondenz« stwierdza, że rozmowy berlińskie i monachijskie przyniosły odnośnie do polityki na Bałkanach oczekiwane wyniki.

Oba państwa osi gotowe są przeciwstawić się wszelkim dążeniom do zakłócenia spokoju w basenie naddunajskim i na Bałkanach, w przeciwstawieniu do mocarstw zachodnich, które starały się rozszerzyć teren wojny również na Bałkany.

Podczas rozmów monachijskich kierujący mężowie Niemiec i Włoch przedłożyli ten swój punkt widzenia ministrom węgierskim, którzy zrozumieli intencje państw osi. Węgry ze swej strony pragną pokoju trwałego który stworzyłby nowy sprawiedliwy porządek w Europie południowo - wschodniej.

# „Stała, nie chwilowa"

## decyzja pokoju na Bałkanach

Korespondent rzymski »Universulu«, donosi, że prasa włoska poświęca wiele miejsca spotkaniu niemiecko - włoskiemu w Berlinie i rozmowom niemiecko - włosko - węgierskim w Monachium.

Rozmowy te wywołały duże zainteresowanie i jest oczywiste że przyszły pokój nowej Europy ustalony zostanie w myśl zasad głoszonych przez państwa osi.

Prasa podkreśla, że niektóre dzienniki zagraniczne fałszywie interpretują wyniki rozmów monachijskich, sądząc, że państwa osi tak długo tylko będą dążyć do utrzymania pokoju w Europie południowo - wschodniej, jak długo trwać będzie wojna, po czym przestaną się interesować tą częścią Europy. Prasa włoska stwierdza przeto, że państwa osi mają interes w utrzymaniu pokoju w basenie naddunajskim i na Bałkanach zarówno dziś, jak i w przyszłości. Nie jest to więc decyzja czasowa, lecz stała i ten fakt nie będzie mógł wpłynąć na zmianę tej decyzji.

Akcja państw osi, skierowana ku uregulowaniu stosunków na Bałkanach nie będzie skierowana przeciw żadnemu krajowi bałkańskiemu i będzie się trzymała zasad sprawiedliwości i słuszności.

Korespondent berliński »Universulu«, donosi, że zdaniem kół neutralnych w Berlinie Niemcy są w przededniu wielkiej ofensywy na Anglię. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy rzucą swym zwyczajem wszystkie środki ofensywne na wielką skalę, jednak co do szczegółów i dokładnej daty panuje w kołach niemieckich bezwzględne milczenie.

Coraz częstsze i na coraz większą skalę rozwijane naloty niemieckie na Anglię, ataki na statki i na wybrzeża Anglii wskazują, że dzień rozpoczęcia wielkiej ofensywy zbliża się coraz bardziej.

# Urzędnikom nie wolno opuszczać posterunków

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości wszystkim urzędnikom państwowym, iż w razie opuszczenia przez nich powierzonej im służby, lub opuszczenia miejscowości, gdzie pełnią służbę, będą uważani za zwolnionych ze służby.

# Min. Crainic doktorem h. c.

## Uniwersytetu w Wiedniu

**Berlin 13. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB z Wiednia donosi:

Wydział Teologii protestanckiej uniwersytetu w Wiedniu, ustalił na dzień 5 lipca br. uroczystość wręczenia dyplomu doktoris causa, p. Nichiforowi Crainic, profesorowi teologii prawosławnej na Uniwersytecie w Bukareszcie.

Uroczystość ta, została odroczona do jesieni, ponieważ p. prof. N. Crainic, został mianowany w nowym Rządzie ministrem propagandy, wobec czego nie miał czasu wyjechać do Wiednia.

# Monarcha do młodzieży

## wstępującej do Partii Narodu

Wobec gremialnego przystąpienia do Partii Narodu młodzieży z Ardealu i Banatu J. K. Mość Karol II wystosował następujące oświadczenie:

»Pismo, jakie otrzymałem od rumuńskiej młodzieży z Ardealu i Banatu, która gremialnie wstąpiła do Partii Narodu, podporządkowując się całkowicie nowemu ustrojowi totalistycznemu Rumunii świadczy, że cnoty miłości Ojczyzny naszych przodków, żyją wiecznie wśród nowych pokoleń.

Cieszę się niezmiernie, że przystępujecie do wspólnego dzieła i że okazaliście waszą solidarność narodową.

Przyjmując was z otwartymi ramionami do Partii Narodu, przesyłam wam najserdeczniejsze pozdrowienia wierząc, że jako duchowi spadkobiercy Horii i Awram Iancu, staniecie się dzielnymi twórcami nowej Rumunii«.

**Karol R.**

# Zapisy do Partii Narodu

## po zbadaniu narodowości kandydata

Codziennie wpisuje się bardzo wielu obywateli Rumunii do Partii Narodu.

W związku z tym, przedsięwzięto należyte środki, aby poszczególne biura Generalnego Sekretariatu Partii Narodu były czynne codziennie w ciągu bm. od godz. 8 — 13 i 16 — 19.

Premier i szef Sztabu Głównego Partii Narodu I. Gigurtu oraz p. V. Moldovan generalny sekretarz Partii Narodu, wydali nowe rozporządzenie w sprawie wpisywania się na członków Partii Narodu.

Poszczególne biura Generalnego Sekretariatu będą otwarte w godz. 8 — 13 i 16 — 19.

Urzędnicy, przeprowadzający wpisy winni dbać, aby ilość formularzy wpisowych była dostateczna, celem szybkiego przeprowadzenia wpisów.

Kierownicy biur winni prowadzić ścisłą kontrolę, czy wpisy odbywają się według ustalonych przepisów.

Codziennie powinny być sporządzane i opublikowane listy wszystkich obywateli, którzy żądali wpisania ich do Partii Narodu, celem przeprowadzenia kontroli.

Urzędnicy, przeprowadzający wpisy, powinni być bardzo ostrożni przy wykonywaniu ich funkcji, przy czym winni oni dokładnie stwierdzać narodowość wszystkich wpisujących się.

Zdarza się bowiem że wielu obywateli rumuńskich narodowości żydowskiej posiada nazwiska o brzmieniu rumuńskim, a w myśl uchwał Naczelnego Kierownictwa Partii Narodu, nie mogą oni być przyjęci na członków.

# Urzędnicy Min. Propagandy

## w Partii Narodu

W dniu 11 b. m. odbyła się w Ministerstwie Propagandy uroczystość wpisania się wszystkich urzędników tego Ministerstwa do Partii Narodu.

Przy tej okazji minister propagandy p. N. Crainic wygłosił przemówienie, poświęcone celom i zadaniom, jakie powinny przyświecać wszystkim urzędnikom Ministerstwa Propagandy, wstępującym do Partii Narodu.

# Nie było ultimatum

## Sowietów do Turcji

**Moskwa 13. 7. (Rador)** Agencja Tass podaje do wiadomości:

W ostatnich dniach, obca prasa rozpowszechniła wiadomości, jakoby Sowiety wystosowały do Turcji ultimatum, żądając od niej koncesji terytorialnych.

Agencja Tass jest upoważniona do oświadczenia, iż te pogłoski nie odpowiadają absolutnie prawdzie.

**Ankara 13. 7. (Rador)** Agencja Stefani donosi, że premier turecki Refyk Saidam wygłosił wczoraj po południu przez radio przemówienie, w którym podkreślił iż Turcja pozostanie wierna swym przyjaciołom i że gotowa jest bronić swej niepodległości, śledząc tymczasem z bliska bieg wypadków.

W związku z nową »Białą Księgą« niemiecką premier stwierdził, że Turcja nie zamierzała nigdy zaatakować swych sąsiadów i zadowolona jest, iż sąsiedzi Turcji zajęli w stosunku do niej podobne stanowisko.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Technika, żołnierz i wojna

## Zaród przyszłych rozstrzygnięć

Technika święci tryumfy w tej wojnie. Wielka przewaga lotnictwa, czołgów, zmotoryzowanej artylerii w połączeniu z udoskonaloną służbą łączności, z całą machinerią obronną, wyrażającą się choćby w artylerii przeciwlotniczej i reflektorach — wszystko to było podstawą błyskawicznych zwycięstw i umożliwiło realizację nowej taktyki wojennej. Stwierdzaliśmy, jakie były powody gospodarcze i socjologiczne, które ułatwiły wytworzenie w niektórych krajach w ilościach masowych nowoczesnego sprzętu wojennego. Wskazywaliśmy, że żołnierz-technik, specjalnie wykwalifikowany i pieczołowicie ćwiczony oraz szkolony, zaczął w tej wojnie panować nad zwykłym żołnierzem-obywatelem, który tak jak przed 25 laty szedł w bój z karabinem albo z lancą w ręku.

Największe poświęcenia, największe bohaterstwo, największy zapał wojenny zwykłych żołnierzy-obywateli nie zdołały powstrzymać nieubłaganego marszu zmotoryzowanych, stalowych kolumn. Triumf techniki był zupełny.

Technika wszakże nigdy nie będzie istotą cnoty żołnierskiej. Pozostanie zawsze narzędziem w rękach człowieka. Wytworem jego mózgu i mięśni. Siłą materialną, którą oddaje na usługi swoich wyższych celów politycznych i militarnych. Rola jej jest podrzędna i wtórna.

Dlatego jednak technice grozi zawsze to, że będzie zwalczana również przez technikę, przez większe ilościowo, czy jakościowo narzędzia wojny. 10.000 samolotów gotowe rozgromić armię, pozbawioną dostatecznego lotnictwa. Ale wystarczy rzucić na te 10.000 samolotów — 20.000 płatowców, by szanse zwycięstwa zaczęły się zmieniać. W rezultacie ostateczny wynik wojny zależał by wówczas od wyścigu zbrojeń, do którego po eliminacji słabszych stają coraz potężniejsze bloki. W razie jednak wyrównania szans technicznych musiało by znowu decydować to, co nazywano czystą cnotą żołnierską, to znaczy psychiczna zdolność człowieka do walki i do znoszenia trudów wojny.

Zwycięstwo, oparte na widocznej przewadze techniki, nad źle uzbrojonymi przeciwnikami, tkwiącymi jeszcze w dawnych pojęciach o wojnie, nie jest najlepszym może egzaminem dla próby cnoty żołnierskiej. Próba ta wtedy tylko może wypaść sprawiedliwie, gdy istnieje równy poziom techniki u obu przeciwników.

Gdzie cnota żołnierska zaznacza się najsilniej, gdy przewaga techniczna widoczna jest tylko po jednej stronie. Trudno na to odpowiedzieć. Żołnierz, walczący gołymi rękoma przeciw czołgom, jest na pewno bohaterem, ale i pilot, dokonywujący ryzykownych lotów, jest na pewno żołnierzem nie przeciętnym. Maurice Muret w ciekawej książce »Grandeur des Elites« (wielkość elit) wskazuje, pisząc o Rzymianach, że wielkość Rzymu wyrosła na dzielności chłopów-żołnierzy. Oni bowiem byli istotnymi fundatorami wielkości Rzymu.

Przypomina nam to znaną prawdę, że zawsze i wszędzie najlepszymi i najwytrwalszymi żołnierzami byli chłopi o wyrobionym instynkcie obywatelskim. Pisze się teraz wiele o przyczynach klęski Francji. Zapomina się o najpoważniejszej: o zaniku we Francji warstwy chłopskiej, o wyludnianiu się wsi francuskiej, o porzucaniu ziemi na rzecz miasta, które degeneruje, rozluźnia i osłabia ludzi. Kraje chłopów dostarczały zawsze najlepszych żołnierzy. Pod warunkiem oczywiście, by chłopi ci mieli silne wyrobienie obywatelskie, by nie gnębił ich ani feudalizm, ani komunizm.

Obecnie prawda ta została zamglona gigantycznym rozwojem techniki, która rodzi się, dojrzewa i rozwija w wielkich skupiskach miejskich słabe gospodarczo kraje chłopskie nie znajdują się dziś w najlepszej kondycji. Ale gdy wielki wyskok techniki ulegnie stuszowaniu i wyrównaniu przez jej upowszechnienie, znowu zacznie decydować o wojnie wyłącznie cnota żołnierska, znowu okaże się, że najlepszych i najzdrowszych fizycznie i moralnie żołnierzy mogą dostarczyć kraje, które mają zdrową warstwę chłopską. Do nich należeć będzie przyszłość.

# Byli zbyt pewni siebie

## W Szwajcarii o błędach Francji

»Journal de Geneve« z dnia 7 i 8 lipca opisuje nastroje, jakie panują obecnie we Francji. Wszyscy szukają tam przyczyn klęski, wszyscy piętnują faktycznych, czy urojonych winnych. Instynkt publiczny często wykazuje tu trafność sądu. Korespondent »Journal de Geneve« pisze w związku z tym:

»Mówiono mi, że pewien oficer polski, pułkownik, przedłożył władzom francuskim na początku stycznia materiał, dotyczący wojny w Polsce. Wskutek powolności biurokracji i nieograniczonego zaufania władz wojskowych w swoją wyższość, przeczytano ten raport dopiero w dniu 15 maja«.

Zdanie to potwierdza opinię, niejednokrotnie wyrażaną przez »Kurier Polski«, że zlekceważenie i zignorowanie przez Francuzów doświadczeń kampanii w Polsce, której klęskę tłumaczono w Paryżu »wyjątkowym« położeniem Polski i »wyjątkowymi« brakami polskiej armii, było jedną z przyczyn katastrofy Francji.

Wyniosłe zaufanie naczelnego dowództwa francuskiego do siebie było istotnie, jak pisze »Journal de Geneve« — nieograniczone.

Pismo szwajcarskie notuje z tego zakresu jeszcze następujący fakt:

»Znany jest również fakt, że gen. Gaulle wygłosił zimą szereg odczytów o wojnie nowoczesnej i o strategii nowoczesnej. Wobec tego, że liczba słuchaczy wzrastała, chciał on otrzymać pozwolenie na urządzanie wykładów dla szerszych kół. Nie tylko jednak mu tego zabroniono, ale poproszono go o zaprzestanie wykładów, w których mówił o metodach wojny nowoczesnej, z jakimi Francja przerażona i nie przygotowana miała zapoznać się za kilka tygodni«.

# Szwecja a neutralność

## Po ustępstwach na rzecz Niemiec

W »Neue Zuericher Zeitung« z 8 b. m. czytamy:

Jak wiadomo, Szwecja zgodziła się na użyczenie Niemcom prawa przejazdu dla żołnierzy urlopowanych oraz tranzytu »materiału wszelkiego rodzaju«.

Posunięcie to wywołało rozdźwięk w społeczeństwie szwedzkim. Większość dzienników broni decyzji rządu. Ale szereg podnosi zastrzeżenia przeciw ustępstwom wobec żądań niemieckich.

Najjaskrawiej występuje dziennik göteborski »Gazeta handlowa i żeglugi morskiej«. Stoi on na stanowisku, że Szwecja naruszała neutralność, gdyż Niemcy używają Norwegii jako bazy przeciw Anglii.

Gdy była mowa o przewozie wojsk francuskich i angielskich na pomoc Finlandii, rząd szwedzki oświadczył, że przeszkodzi temu siłą. Teraz idzie o wojska niemieckie, które okupowały Norwegię i prowadzą wojnę przeciw Anglii. Szwecja będzie neutralna, — pisze dziennik, — jeśli przez tę politykę nie będzie wciągnięta do wojny. W każdym razie konieczne jest ustąpienie ministra spraw zagranicznych.

Zgoda rządu na niemieckie żądania — zaznacza — według »Stockholms Tidningen« — w pewnym stopniu nową orientacją polityki zagranicznej Szwecji.

Usprawiedliwiając politykę rządu, premier Hansson w mowie przedwyborczej oświadczył, że stosunki niemiecko-norweskie i sytuacja europejska zmieniły się w ostatnich tygodniach i że Szwecja nie może przeoczać faktu, że 7 państw europejskich w całości lub częściowo zostało zajętych a Francja zawarła rozejm.

W kołach rządowych podkreślają też, że Szwecja jest gotowa nadal bronić całości swego terytorium, czego dowodem ma być fakt, że mimo układu z Niemcami szwedzka artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła niemiecki samolot.

O stanowisku Anglii wobec rządu szwedzkiego wiadomo tylko tyle, że w Londynie okazano zrozumienie dla ciężkiej sytuacji Szwecji, choć porozumienie z Niemcami uważa za akcję »nie neutralną«, która nie może ujść uwagi Anglii.

## List z Wilna

# Państwa bałtyckie przed „wyborami"

Wilno, w lipcu.

Znowu garść wiadomości które by może na innej drodze do was nie doszły.

Na dni 14 i 15 lipca naznaczono we wszystkich trzech państwach bałtyckich, t. j. na Litwie, na Łotwie i w Estonii wybory do parlamentu. Już ten wspólny termin jest wiele mówiący. Ale ciekawsze znacznie jest, w jakim stopniu wybory te będą swobodne. Widać to wyraźnie stąd, że we wszystkich państwach stworzono jednolite listy wyborcze »pracującego ludu«, na których umieszczono najrozmaitszych mniej lub więcej nieznanych kandydatów.

Listy te cieszą się oczywiście poparciem rządów. Ministrowie prześcigają się w agitacji. Nazywa się, że listy te są popierane przez robotników, związki zawodowe, studentów i rady żołnierskie.

Czy nie ma innej listy? Owszem jest, t. zw. burżuazyjna. Ale wątpić należy, czy kto zechce na nią głosować lub czy zechce być z niej wybrany.

Równocześnie z zerwaniem konkordatu podjęto szereg innych zarządzeń antykościelnych. Uruchomiono przede wszystkim reformę rolną przeciw kościołom i klasztorom. Skonfiskowano wszystkie dobra kościelne, proboszczom zostawiono tylko mieszkania. Klasztory mają być zamienione na instytucje kulturalne lub medyczne. Do instytucji kulturalnych należą oczywiście... towarzystwa ateistyczne.

Wydano także zakaz wypłacania duchownym jakichkolwiek poborów czy zapomóg z funduszów publicznych. Zakazem tym dotknięte jest duchowieństwo wszystkich bez wyjątku wyznań, ale zakaz godzi szczególnie w księży katolickich, gdyż Litwa jest krajem bardzo wierzącym i miała liczny stan duchowny. Doraźne zarządzenie ma być jaknajszybciej zamienione na ustawę.

Jaki los czeka w najbliższym czasie kapłanów, nie trudno przewidzieć. Wszystko odbywa się przecież »po wsem prawilam iskustwa«.

Z Estonii nadeszła wiadomość, że rząd polecił zamknąć wszystkie kluby nacjonalistyczne, które rozwijały działalność w Tallinie, Tartu, Pernau, Hapsal, Narwie, Rakver i Pesteros.

Zamknięto także wszystkie organizacje emigrantów rosyjskich. (b. g.)

# Drobne wieści z Wilna

Pisma polskie wychodzące w Wilnie wyjaśniają, że »niema polskiej partii komunistycznej« na Wileńszczyźnie i że odezwy kolportowane ostatnio na terenie Wilna a podpisane przez »polską partię komunistyczną« są prowokacją ze strony pewnych czynników, które określają dość niejasno jako »wrogów ludu«.

Radio kowieńskie wprowadziło nauczanie piosenek sowieckich w języku litewskim.

Przywracanie obywatelstwa litewskiego odebranego za udział w wojnie hiszpańskiej po stronie armii czerwonej odbywa się na Litwie.

Zbiorowe usuwanie uchodźców wojennych z Wilna na prowincję zostało wstrzymane, natomiast w dalszym ciągu będzie odbywać się wysyłka indywidualna.

Redaktor naczelny zawieszonego »Kuriera Wileńskiego« Witold Rudziński został osadzony w więzieniu dla odbycia kary nałożonej na to pismo.

W więzieniach litewskich zniesiono stanowiska kapelanów wszystkich wyznań.

# Trudności w Holandii

## Ostra proklamacja dowódcy niemieckiego

W »Neue Züricher Zeitung« z 8 b. m. czytamy:

Komendant armii niemieckiej w Holandii gen. Christiansen wydał utrzymaną w ostrym tonie proklamację, w której obwinia »liczących Holendrów« o wystąpienia antyniemieckie.

Christiansen podniósł szczególnie, że dysponuje niezbitymi dowodami, iż Anglicy otrzymali informacje wojskowe z kół holenderskich.

Proklamacja zawiera wreszcie przestrogę, że napady na żołnierzy niemieckich, brak szacunku wobec niemieckich symboli, oraz demonstracje na rzecz rządu holenderskiego będą karane jako zdrada stanu według zaostrzonego prawa wojennego.

Biuro komisarza Rzeszy w Holandii ogłosiło, że ludność holenderska nie będzie mogła w przyszłości słuchać obcych stacji radiowych, jak tylko holenderskich lub niemieckich.

# Czy Anglia zajmie Kongo belgijskie?

Londyn, 13/VII. Belgijski minister kolonii Bloeschauwer przybył do Londynu i był przyjęty przez lorda Halifaxa.

Sprawa stanowiska rządu belgijskiego wobec rządu francuskiego [illegible] nie jest dotychczas wyjaśniona. Dla Anglii jednak większe znaczenie ma przeszkodzenie wywozowi produktów z Konga belgijskiego do państw osi, niż nominalny udział Belgii w wojnie.

Nie jest wykluczone, że rząd belgijski porozumie się w tej sprawie z Anglią, zwłaszcza, że Kongo belgijskie jest w bardzo znacznej części otoczone przez kolonie angielskie a komunikacja morska z Kongiem jest [illegible] w rękach angielskich.

**Dr. Med J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Czas 10—2 i 5—8 Tel. 3 28 35

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca tel. 5-00-38

---

21 dni LIPIEC 1940
14
Bonawentury ewangelicki;
Bonawentury grecko - katolicki;
Apostoła
niedziela
słońce księżyc
wschód 4.48 pełnia
zachód 19.38

# Do uchodźców Polaków z Bukowiny i Bessarabii

Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii podaje do wiadomości wszystkich uchodźców Polaków z Bessarabii i Bukowiny, że w następujących miejscowościach znajdują się Komitety Obywatelskie Pomocy i Opieki nad Uchodźcami, które otrzymały polecenie przyjęcia z natychmiastową pomocą uchodźcom w miarę swych sił i możliwości:

Arad
Balcic
Botosani
Braila
Brasov
Bukareszt
Buzau
Calafat
Calarasi
Calimanesti
Campulung
Caracal
Cluj
Constanta
Craiova
Dragasani
Falticeni
Timisul de Jos
Focsani
Giurgiu
Galati
Golesti
Govora Baile
Herculane Baile
Ocnele Mari
Orsova
Pitesti
Pucioasa
R. Sarat
Rosiori de Vede
Slatina
Strehaia
Targoviste
Targu Jiu
Turnu Severin
Vulcana Bai

W Bukareszcie Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami znajduje się przy str. Roma 28.

# Francja w nowym ustroju

## Wybory mają być demokratyczne

**Genewa, 13/VII (Rador).** Korespondent agencji DNB, donosi, że marszałek Petain wygłosił w czwartek przemówienie, transmitowane przez radio francuskie.

Marszałek Petain stwierdził w pierwszym rzędzie, że Zgromadzenie Narodowe udzieliło mu pełnomocnictw, co pozwoli rządowi na utrwalenie istnienia państwa na zgoła nowych zasadach. Francja znajduje się w obliczu największych trudności, jakie znały jej dzieje. Przede wszystkim należy przywrócić komunikację, sprowadzić Francuzów do ich siedzib i wynalezienia dla nich zajęcia.

W związku ze stanowiskiem Anglii marszałek Petain oświadczył, że jej atak na częściowo rozbrojoną flotę francuską nie jest niczym usprawiedliwiony. Francja nie miała zamiaru wydawać floty Niemcom. Wczoraj Francja została opuszczona przez Anglię, dziś zaś jest przez nią atakowana.

Marszałek objaśnił następnie nową strukturę polityczną Francji. Rząd liczyć będzie 12 ministrów, którym stać będą do pomocy sekretarze generalni. Na czele prowincyj stać będą gubernatorzy. Cały mechanizm administracyjny zostanie uproszczony.

Rząd ma zamiar przenieść swą siedzibę na teren okupowany. Rząd zwrócił się już do rządu niemieckiego, czy gotów jest oddać w tym celu do jego dyspozycji Wersal.

Następnie marszałek Petain zajął się sprawami wewnętrznymi, oświadczając, że skończy się panowanie pieniądza w nowej Francji. Będzie on tylko wynagrodzeniem za wykonaną pracę.

**Nowy Jork, 13/VII (Rador).** Korespondent »Chicago Daily News« uzyskał wywiad z francuskim ministrem spraw zagr. Baudoin, który mu oświadczył, iż Francja pozostanie nadal państwem demokratycznym. Nowa konstytucja przewiduje tylko, że prezes rady ministrów będzie jednocześnie szefem państwa, jak to jest w Stanach Zjednoczonych. Jego władza zostanie wzmocniona, aby mógł stanąć na wysokości zadania w dzisiejszej ciężkiej sytuacji. Ani jednak marszałek Petain, ani żaden inny członek rządu nie będą się zachowywali jak dyktatorzy.

Wybory będą przeprowadzane w dalszym ciągu według zasad demokratycznych.

**Genewa 13. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB donosi z Vichy, że w hotelu Parkowym odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem marszałka Petain, jako nowego szefa państwa. Na posiedzeniu ministrowie złożyli wspólną dymisję całego gabinetu.

Według panującego przekonania dziś jeszcze ogłoszona zostanie lista nowego gabinetu, złożonego z 12 ministrów.

# Gen. Mittelhauser

## w służbie Anglii

**Berlin, 13/VII.** Agencja DNB podaje, że według wiadomości z Palestyny były dowódca francuskiej armii w Syrii, generał Mittelhauser, przekroczył granicę palestyńską i zaofiarował swe służby Anglii.

# Dziennik francuski zawieszono w Turcji

**Ankara, 13/VII (Rador).** Postanowieniem rady ministrów zawieszony został na czas nieograniczony bez podania przyczyn dziennik »Istanboul«, organ ambasady francuskiej.

# Flota brytyjska koło Martyniki

## w towarzystwie obserwatorów amerykańskich

Genewa, 13/VII (Rador). Agencja DNB donosi, że jeszcze trzy formacje okrętów wojennych brytyjskich znajdują się nadal w pobliżu wyspy Martyniki. Patrolują one dzień i noc i przekroczyły niejednokrotnie strefę trzech mil wokół wyspy.

Mimo to dotąd nie doszło do żadnego starcia tych sił z flotą francuską, która znajduje się częściowo w porcie, częściowo na morzu.

5 kontrtorpedowców amerykańskich pełni rolę obserwatorów.

Wyspa nie może się porozumiewać ze światem. Podobno władze zamierzają sprowadzić szereg artykułów, których brak ludność już odczuwa. Zadanie to można będzie powierzyć amerykańskim statkom handlowym.

Istnieje niepokój o los dwóch statków handlowych francuskich, które jeszcze przed trzema dniami opuściły Portorico i o których brak jest wszelkiej wiadomości od chwili ich wypłynięcia stamtąd. Możliwe, że zostały one zajęte przez brytyjskie siły morskie operujące w okolicy Antylów.

**Nowy Jork, 13/VII (Rador).** Dziennik »New York Times« donosi, że według wiadomości z kół francuskich w Waszyngtonie, władze francuskie odrzuciły propozycję amerykańską internowania w porcie Nowy Orlean, lub w którymkolwiek innym porcie lotniskowca francuskiego »Bearn«, znajdującego się w tej chwili na wodach francuskiej Martyniki.

Władze francuskie zakazały dowódcy lotniskowca »Bearn« i dowódcom wszystkich innych okrętów wojennych opuszczania wód francuskich.

Jednocześnie donoszą o prowadzonych już rozmowach francusko-amerykańskich celem stworzenia komisji międzynarodowej, która zapewniła by unieruchomienie francuskich okrętów wojennych na Martynice.

# I szef sztabu z Syrii

## zaciągnął się w Palestynie

**Stockholm 13. 7. (Rador)** Agencja DNB przynosi za doniesieniem jednego z szwedzkich dzienników z Londynu wiadomość o udanej ucieczce szefa sztabu francuskiej armii wschodniej w Syrii do Palestyny.

Zbiegłym jest pułkownik francuski, który po zawarciu rozejmu wygotował plan przesunięcia sił francuskich i materiału wojennego z Syrii do Palestyny. Plan ten został jednak udaremniony na skutek opowiedzenia się dowódcy armii, generała Mittelhausera po stronie marszałka Petain. Pułkownik został aresztowany i osadzony w jednym z fortów Damaszku. Mimo to zdołał on zbiec i przybyć do Palestyny na czele licznych żołnierzy francuskich.

# Olbrzymie zbrojenia morskie

## Stanów Zjednoczonych

**Waszyngton, 13/VII (Rador).** Projekt ustawy o zwiększeniu sił morskich Stanów Zjednoczonych został uchwalony przez Kongres i Senat i czeka obecnie na rozporządzenie wykonawcze ze strony prezydenta Roosevelta.

Ustawa otwiera kredyty w wysokości 4 miliardów dolarów na budowę w ciągu najbliższych 7 lat następujących jednostek floty wojennej amerykańskiej: 35 pancerników, 20 lotniskowców, 88 krążowników, 378 kontrtorpedowców i 180 łodzi podwodnych.

W r. 1947 Stany Zjednoczone będą więc posiadały 701 okrętów wojennych wobec 369 posiadanych obecnie.

# Cordell Hull o Kampanii

## Niemców w Ameryce Południowej

**Waszyngton, 13/VII (Rador).** Na konferencji prasowej w czwartek sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył, że Niemcy rozpoczęły już przeciw republikom południowo-amerykańskim kampanię, mającą na celu zastraszenie ich, choć ich suwerenność zasługuje na pełny szacunek.

Cordell Hull uczynił widoczną aluzję do działalności, jaką rozwija poseł niemiecki Reinebeck na terenie pięciu republik środkowej Ameryki. Według telegramów, otrzymanych przez dzienniki amerykańskie, poseł Reinebeck wystosował do rządów tych republik »ostrzeżenie« w związku z najbliższą konferencją panamerykańską, wzywając je do powstrzymania się od wszelkich wystąpień, zwróconych bezpośrednio, lub pośrednio przeciw Niemcom.

# 64 demokratów żąda

## Kandydatury Roosevelta

**Waszyngton, 13/VII (Rador).** Grupa 64 posłów demokratycznych do Kongresu wystąpiła w [illegible] oświadczeniu przedstawienia po raz trzeci kandydatury Roosevelta na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wybór Roosevelta — mówi oświadczenie — uratuje demokrację amerykańską.

# Rząd angielski a „Biała Księga"

## wobec zarzutów przeciw Turcji

**Londyn, 13/VII (Rador).** Na posiedzeniu Izby Gmin jeden z posłów skierował do ministra spraw zagranicznych zapytanie w związku z ostatnią niemiecką Białą Księgą, oskarżającą W. Brytanię o zamiar bezpośredniego zaatakowania sowieckich terenów naftowych w Baku, czy rząd W. Brytanii może odeprzeć to oskarżenie i czy może zapewnić, że stosunki sowiecko-angielskie ulegają poprawie.

W pisemnej odpowiedzi podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Buttler, oświadczył, że polityka Wielkiej Brytanii skierowana jest ku poprawie stosunków między Wielką Brytanią, a Unią Sowiecką.

Uwidoczniło się to najlepiej począwszy od marca b. r., kiedy rząd sowiecki nawiązał przyjazne stosunki z rządem brytyjskim i zaproponował wznowienie stosunków handlowych.

Fakt odbija dodatnio od wydarzeń z sierpnia ub. roku, gdy rząd sowiecki zerwał rokowania polityczne, prowadzone w Moskwie.

Rząd brytyjski odpowiedział przychylnie na propozycje sowieckie, a przebieg rokowań, prowadzonych w tej chwili przez ambasadora Wielkiej Brytanii w Moskwie usuwa niebezpieczeństwo, że rząd angielski działa w tym kierunku w interesie Niemiec, a przeciw interesom Wielkiej Brytanii.

Od początku wojny sztab angielski brał pod uwagę ewentualną pomoc ze strony Rosji dla Niemiec. Niezależnie od pomocy wojskowej jedną z najczęstszych form pomocy dla Niemiec było by dostarczanie nafty sowieckiej. Dlatego sztab brytyjski brał również pod uwagę ewentualność zmniejszenia wydajności źródeł naftowych na Kaukazie, co było zresztą jego obowiązkiem. Należy jednak zaznaczyć, że dla tych hipotecznych planów nigdy nie zwracano się o pomoc do Turcji, ani do Persji.

Należy się spodziewać, że oświadczenie to rozwieje wszelkie fałszywe sądy, które mogły by w tej sprawie powstać na podstawie twierdzeń propagandy niemieckiej.

# Aleksandria ewakuuje się

**Londyn 13. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi z Aleksandrii, że dotąd ewakuowano z miasta około 60 tysięcy ludności cywilnej. Również szkoły miasta są ewakuowane.

PRAKTYCZNY PODARUNEK
TO RĘCZNE HAFTY
w rumuńskim stylu
Obrusy
Bluzki
Kusznie i t. p.
poleca najtaniej
„Saleanca"
Bukareszt. Bld. Bratianu

Wiadomości o Mariannie Skalskim i inż. Franciszku Jachimowiczu poszukuje A. Janowski — Bukareszt, str. Gen. Brasicanu 35-a.

Zofii Glanternik (Zofii Krysiak), Antoniego Dobrzanieckiego, poszukuje. Wymienieni mieszkali w styczniu: Hotel Carmen Bucuresti. Ktokolwiek by coś wiedział, zechce napisać: I. Kagan, [illegible] M. Ghitler Harau (Romania) str. Regina Maria 28.

# Ataki włoskie w Afryce

## Bitwa morsko-powietrzna jeszcze trwa

**Nairobi 13. 7. (Rador)** Oficjalny komunikat brytyjski podaje, że placówka brytyjska w Moyale (na granicy Abisynii i Kenyi) była silnie i często atakowana przez znaczne siły włoskie poparte ogniem artylerii. Ataki prowadzone były od środy. Na placówkę padło dotąd około tysiąc włoskich pocisków armatnich, lecz liczba ofiar jest stosunkowo nieznaczna.

Mimo, że nieprzyjaciel otoczył w ciągu nocy placówkę, ostrzeliwując ją bez przerwy z broni ręcznej, załoga trzyma się dzielnie, oczekując posiłków, które są w drodze.

Uszkodzenia w umocnieniach placówki Moyale zostały w ciągu nocy naprawione.

Przeciwuderzenie z dnia 10 lipca zadało Włochom ciężkie straty, ale walka jeszcze trwa.

Wprawdzie placówka Moyale nie nawiązała jeszcze łączności z posiłkami brytyjskimi, posiłki jednak zajęły już pozycje na wzgórzach naprzeciw placówki.

Straty nieprzyjaciela nie są jeszcze znane, nie ulega jednak wątpliwości, że są ciężkie.

Samoloty brytyjskie przeprowadziły wywiady i zaatakowały włoskie gniazda karabinów maszynowych i stanowiska artylerii pod Moyale. Dwa gniazda karabinów maszynowych zostały zniszczone.

W czwartek 3 bombowce włoskie typu Caproni obrzuciły bombami Wajir, o 240 km od granicy Abisynii, nie wyrządziły jednak szkód. Za samolotami włoskimi rozpoczęły pościg 3 samoloty brytyjskie i jeden z bombowców został zestrzelony, drugi zapalił się a trzeciemu udało się uciec. Ogniomistrz działowy jednego z bombowców został zabity.

Żaden z aparatów brytyjskich nie został trafiony.

W Somalii patrole meharystów (kawalerii na wielbłądach) prowadzą nadal swą ofensywną działalność przeciw granicznym placówkom włoskim i co dnia zadają straty nieprzyjacielowi.

**Rzym, 13/VII (Rador).** Komunikat wojenny włoski podaje, że bitwa morsko-powietrzna, jaka została stoczona w dniach 8 i 9 lipca nie została jeszcze zakończona.

Lotnictwo włoskie odkryło w czwartek rano brytyjską formację morską, złożoną z dwóch okrętów liniowych, jednego lotniskowca i szeregu mniejszych okrętów, operujących w strefie wyspy Malty i przygotowujących się do eskortowania konwoju wielkich statków handlowych, płynących z ładunkiem na wschód.

Wezwane przez włoskie samoloty wywiadowcze, bombowce ruszyły falami w małych formacjach. Przez kilka godzin flota brytyjska była ścigana i poddana działalności włoskich eskadr powietrznych, nic sobie nie robiących z gwałtownego ognia artylerii przeciwlotniczej.

Jeden statek został z całą pewnością zatopiony, a dwa kontrtorpedowce zostały trafione wprost. Na lotniskowcu wybuchł pożar. 4 samoloty brytyjskie zostały strącone w płomieniach.

Dwa włoskie samoloty nie wróciły do swych baz.

Podczas bitwy w dniu 9 lipca strącone zostały 3 brytyjskie bombowce i 5 samolotów torpedowych (rzucających torpedy powietrzne).

W Afryce północnej działalność lotnictwa i lekkich kolumn po drugiej stronie granicy Cyrenajki. Zbombardowany został obóz wojskowy brytyjski w Sidi Barani.

W Afryce wschodniej samoloty włoskie bombardowały lotniska w Somalii brytyjskiej i bazę Wajir w Kenya, gdzie zestrzelone zostały dwa samoloty brytyjskie.

### AMBASADOR JAPOŃSKI W INDIACH HOLENDERSKICH

**Tokio, 13/VII (Rador).** Agencja Domei donosi, że dla nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych z Indiami holenderskimi rząd japoński wysłał tam byłego ambasadora japońskiego przy rządzie polskim w Warszawie Sako, w charakterze ministra pełnomocnego.

# Nowy rząd francuski

## Laval wicepremierem

**Berno 13. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB donosi z Vichy, że marszałek Petain mianował nowy rząd w następującym składzie:

Pierre Laval, senator, wicepremier,

Alibert, członek Rady Państwa, minister sprawiedliwości,

Marquet, deputowany, minister spraw wewnętrznych,

Baudoin, minister spraw zagranicznych,

Bouthillier, minister skarbu.

General Weygand, naczelny wódz armii francuskiej, minister obrony narodowej,

Mireaux, minister oświaty,

Ybarnegaray, deputowany, minister dla spraw rodziny i młodzieży,

Caziot, członek akademii rolniczej, minister rolnictwa i wyżywienia,

Pietri, deputowany, minister poczt,

Lemery, senator, minister kolonii,

Członkowie rządu nazywają się sekretarzami stanu ministerialnymi,

Mianowani zostali również podsekretarze stanu:

General Colson dla spraw armii, admirał Darlan dla spraw marynarki wojennej i generał Pujo dla spraw lotnictwa.

---

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 60 |
| w Italii i Anglii mies. | lei 200 |
| we wszystkich in. krajach | lei 100 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

---

# Wojna angielsko-niemiecka

## Zestawienie strat na morzu

**Londyn, 13/VII (Rador).** Ministerstwa lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego wydały wspólny komunikat o zaatakowaniu przez lotnictwo niemieckie w czwartek wieczór miast południowego wybrzeża Anglii. Bomby wyrządziły szkody w licznych domach. Są zabici i ranni.

W ciągu tych działań cztery pościgowce brytyjskie zostały zestrzelone. Lotnicy dwóch aparatów zdołali się uratować.

Lotnictwo pościgowe i artyleria przeciwlotnicza przystąpiły do akcji, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Jak wynika z dotychczasowych raportów, w ciągu czwartku zniszczone zostały 22 samoloty niemieckie (13 bombowców, 8 pościgowców i jeden wodnopłatowiec). 3 samoloty zostały zestrzelone przez obronę przeciwlotniczą, 18 przez pościgowce brytyjskie, a jeden przez samolot wywiadowczy. Kilka innych samolotów nieprzyjacielskich zostało uszkodzonych.

**Berlin 13. 7. (Rador)** Niemiecki komunikat wojenny podaje, że lotnictwo niemieckie bombardowało ponownie lotniska, urządzenia portowe i fabryki zbrojeniowe w Anglii południowej i środkowej, jak również stojące w portach statki.

Obrzucone zostały bombami porty Plymouth, Lowestoft i Portsmouth.

W kanale La Manche zatopiony został statek - cysterna i 4 inne statki, 9 statków zostało uszkodzonych.

Podczas akcji zestrzelonych zostało 13 samolotów brytyjskich. Brak 7 samolotów własnych.

W wojnie morskiej Niemcy zatopili przy pomocy różnych środków od początku wojny do dnia 8 lipca br. ponad 4 miliony ton statków brytyjskich i innych stojących w służbie Anglików.

**Londyn 13. 7. (Rador)** Agencja Reutera podaje, że w związku z podanymi w niemieckim komunikacie wojennym cyframi odnośnie do zatopionego przez Niemców tonażu statków handlowych, miarodajne koła brytyjskie oświadczają, że podana przez Niemców cyfra ponad 4 miliony ton jest co najmniej cztery razy wyższa od rzeczywistych strat brytyjskich poniesionych od początku wojny do dnia 1 lipca.

Jednocześnie te same miarodajne koła podkreślają, że straty Niemiec i Włoch w tonażu handlowym wynoszą 1.121.000 ton statków handlowych które albo zostały zajęte, albo zatopione przez własne załogi, albo wreszcie zatopione przez okręty brytyjskie. Stracony przez Niemcy i Włochy tonaż przewyższa znacznie tonaż statków handlowych straconych przez W. Brytanię.

# W przyszłym tygodniu

## decyzja co do kandydatury Roosevelta

**Waszyngton 13. 7. (Rador)** Prezydent Roosevelt oświadczył w piątek stanowczo, że nie wyjedzie do Chicago na konwent partii demokratycznej, na którym ma być dokonany wybór kandydata demokratycznego na prezydenta w najbliższych wyborach.

Na konferencji prasowej prezydent Roosevelt odmówił niemniej stanowczo podania swego stanowiska na wypadek, gdyby konwent wybrał go po raz trzeci kandydatem partii demokratycznej.

Jednocześnie korespondent agencji Reutera donosi, że gdyby prezydent Roosevelt nie zamierzał kandydować po raz trzeci na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, wywołało by to zapewne wśród zgromadzonych prawyborców niemałe zamieszanie. Dlatego demokraci, zebrani już w Chicago, choć konwent rozpoczyna swe obrady dopiero w poniedziałek, gotowi są oddać swe głosy ponownie Roosevelt'owi.

Gdyby natomiast Roosevelt zerwał z dotychczasową tradycją że żaden prezydent dotąd nie kandydował po raz trzeci, całe zainteresowanie konwentu demokratów skierowało by się ku wyznaczeniu kandydata na wiceprezydenta i ku sformułowaniu programu demokratycznego.

Gdyby wybór konwentu padł na zwolennika wprowadzonego przez prezydenta Roosevelta »Nowego Porządku«, prezydent Roosevelt zrezygnował by zapewne po zakończeniu kryzysu europejskiego ze swego urzędu i oddał by władzę w ręce wiceprezydenta.

Gdyby natomiast wybór padł na »południowca«, oznaczało by to, że konserwatywni demokratyczni otrzymują swe wpływy w partii, której przeciwstawia się Roosevelt.

Ale wyznaczenie na wiceprezydenta obecnego sekretarza spraw zagranicznych Cordella Hulla, choć zwolennika Roosevelta, zostało by przyjęte życzliwie przez »południowców«.

Gdyby kandydatura prezydenta Roosevelta wypłynęła na konwencie, miał by on za jedynych kontrkandydatów obecnego wiceprezydenta Garnera oraz ministra poczt Farleya. Żaden z nich jednak nie ma najmniejszych szans wobec kandydatury prezydenta Roosevelta.

Co do senatora Wheelera, znanego izolacjonisty, który groził że stworzy »stronnictwo pokoju«, to ogłosił on w piątek deklarację że odda swój głos na wyznaczonego przez konwent kandydata, przy czym oświadczył, że nie ma mowy o tworzeniu przez niego trzeciego stronnictwa.

## 24 godziny na frontach

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało lotniska, stocznie i zakłady uzbrojenia w Anglii płd. i środkowej, instalacje portów Plymouth i Lowestoft Portsmouth i t. d. Lotnictwo angielskie bombardowało niemieckie cele wojenne w Rotterdamie i Waalhaven, bazę lotniczą — Texel, zakłady amunicji w Ludwigshafen i pod Kolonią, fabryki w Mutterstadt, w Bremie, szereg miejscowości w Nadrenii i t. p. Lotnictwo włoskie bombardowało wyspę Malta.

**W AFRYCE** północnej starcia lądowe i powietrzne na pograniczu Cyrenaiki, w Afryce wschodniej starcia na pograniczu Kenii i Abisynii, z frontu Sudan - Abisynia nic nowego.

**Na Oceanie Atlantyckim** flota wojenna angielska w dalszym ciągu blokuje wyspę Martynikę gdzie znajduje się eskadra floty wojennej francuskiej).

# Nowe bombowce

## z Ameryki

**Nowy Jork, 13/VII (Rador).** Brytyjska misja zakupów w Stanach Zjednoczonych podpisała z przedsiębiorstwem »Lockheed-Vega« kontrakt na dostawę bombowców zupełnie nowego typu, o wiele szybszych i większych aniżeli aparaty typu »Hudson«.

Kontrakt opiewa na 30 milionów dolarów.

# Niemcy nie chcą atakować Irlandii?

**Berlin, 13/VII (Rador).** »Berliner Boersenzeitung« pisze, że po oświadczeniu de Valery, iż Irlandia będzie bronić swej neutralności wobec każdego napastnika, propaganda angielska, poparta przez dzienniki amerykańskie i szwedzkie mówi o niemieckim planie napadu na Irlandię.

W rzeczywistości, faktyczna neutralność Irlandii leży w interesie Niemiec. Państwo, które odmawia przyłączenia się do wojującej Anglii nie ma się czego obawiać ze strony Niemców.

# Nie będzie głodu w Anglii

## Lloyd George chce długiej wojny

**Londyn, 13/VII (Rador).** Minister rolnictwa Hudson oświadczył w Izbie Gmin, że o ile nie zajdą nie przewidziane okoliczności, produkcja rolna angielska za pierwszych 12 miesięcy wojny wykaże duży wzrost w stosunku do ostatnich 18 miesięcy poprzedniej wojny. Anglia musi produkować wiele środków spożywczych, aby ludność nie cierpiała w razie uniemożliwienia dowozu. W najbliższych 12 miesiącach dziesiątki milionów ludzi w Europie wystawionych będzie na niebezpieczeństwo głodu i [illegible] z tego powodu miliony ludzi. Ale rolnictwo brytyjskie uratuje swą ludność od podobnego losu.

Następnie zabrał głos były premier Lloyd George, który oświadczył, że w interesie nieprzyjaciela leży skończyć wojnę jak najrychlej, natomiast w interesie Wielkiej Brytanii leży przedłużać ją możliwie. Wszystko bowiem wskazuje, że Niemcy nie są w stanie wygłodzić W. Brytanii, mogą się natomiast same wygłodzić. Długa wojna wyjdzie tylko na korzyść wytrwałej rasie, zamieszkującej wyspę brytyjską.

Imp. »EMINESCU« Societate anonimă

Proprietar și redactor responsabil Kazimierz Hawran.

---

Rok X
București - Bukareszt wtorek 16 lipca 1940
Nr. 624 (163)

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
=
Insc. reg. public. sub Nr. 606/939 Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKAREST
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar și girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii:
4 lei
również także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Przed ofensywą na Anglię

## Samoloty niemieckie i brytyjskie w akcji

**Londyn, 15/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa podaje, że w nocy na piątek bombowce brytyjskie zaatakowały lotniska nieprzyjacielskie w Holandii, jak również fabryki uzbrojenia, wysokie piece i inne obiekty wojskowe w Niemczech.

Trzy samoloty nie wróciły z wypraw.

Podczas wywiadu, przeprowadzonego w czwartek nad Boulogne, samoloty obrony wybrzeża bombardowały skupienia barek holowniczych, uszkodziły śluzy i ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych stojące w porcie wodnopłatowce niemieckie.

W piątek rano podczas ataku na konwój statków handlowych u wybrzeży południowo-wschodnich pościgowce brytyjskie zestrzeliły 6 samolotów niemieckich, a kilka innych uszkodziły.

W piątek po południu zestrzelone zostały 3 dalsze bombowce niemieckie.

Ogółem zniszczonych zostało w piątek 10 samolotów niemieckich, wśród nich jeden Heinkel, strącony nad pełnym morzem.

Straty brytyjskie wynoszą dwa pościgowce.

Potwierdza się definitywnie, że podczas czwartkowych ataków lotniczych zniszczono 22 samoloty niemieckie.

**Londyn, 15/VII (Rador).** Biuro informacyjne przy ministerstwie lotnictwa podaje następujące szczegóły działalności lotniczej brytyjskiej, wymienionej w komunikacie z piątku wieczora:

Główne lotnisko Rotterdamu, Waalhaven bombardowane było bez przerwy przez dwie godziny w nieustannych atakach.

Różne części lotniska trafione zostały bombami o wielkiej sile wybuchowej. Powstały liczne wielkie pożary.

Około 100 bomb zrzuconych zostało na niemiecką bazę lotniczą w Texel.

Inne formacje lotnicze brytyjskie atakowały obiekty wojskowe w głębi Niemiec, siejąc zniszczenie na znacznej przestrzeni, mimo szalejącej burzy.

Fabryki amunicji pod Ludwigshaven i pod Kolonią zostały zbombardowane po odkryciu ich przy pomocy rakiet świetlnych.

Wysokie piece w Siedbourg o 20 km od Kolonii zostały obrzucone bombami wielkiego kalibru.

W Mutterstadt po ataku pikującym słyszane były liczne wielkie wybuchy w zbombardowanej fabryce.

Krótko po północy dokonany został nalot na Bremę, gdzie zbombardowane zostały i zapalone budynki portowe, płonące dotychczas.

**Londyn, 15/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego komunikuje, że w ciągu nocy samoloty nieprzyjacielskie przelatywały nad obszarem wschodnim i południowo-zachodnim, obrzucając bombami miejscowości w kilku okręgach nadmorskich.

Kilka domów zostało uszkodzonych i kilka osób odniosło lekkie rany.

Jeden z bombowców niemieckich, lecący na wielkiej wysokości, obrzucił bombami jedno z miast szkockich w piątek po południu, powodując szkody i ofiary w zabitych i rannych.

Wzięty w ogień pościgowców brytyjskich bombowiec niemiecki został zestrzelony w pobliżu miasta.

**Londyn, 15/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa podaje w urzędowym komunikacie, że w różnych walkach powietrznych, stoczonych w ciągu soboty przeważnie nad kanałem La Manche, pościgowce brytyjskie zestrzeliły 12 samolotów niemieckich, z czego 6 bombowców i 6 aparatów myśliwskich.

Anglicy stracili jeden pościgowiec.

# Anglicy przeczą stanowczo zatonięciu „Hooda“ i „Ark Royal“

**Londyn, 16/VII (Rador).** Agencja Reutera przynosi z miarodajnych kół brytyjskich stanowcze zaprzeczenie szerzonych przez radio włoskie i niemieckie wiadomości, jakoby pancernik »Hood« (42.000 ton) i lotniskowiec »Ark Royal« zostały uszkodzone w czasie walki dnia 9 lipca z samolotami włoskimi.

Dowódca brytyjskich sił morskich raportach, że wprawdzie bomby włoskie padły w pobliżu tych okrętów, żadna jednak nie trafiła w okręty.

Koła miarodajne podkreślają, że propaganda niemiecka może mieć trudności z odwoływaniem tych fałszywych wiadomości, gdy im zaprzeczy sama rzeczywistość.

I tak n. p. zapewnienia niemieckie, że pancernik »Hood« został uszkodzony pod Oranem w dniu 7 lipca, nie przeszkodziły mu bynajmniej, że znalazł się w nowej akcji w dwa dni później.

Podobnie i obecne zapewnienia propagandy włoskiej i niemieckiej nie przeszkodzą mu w nowej akcji, gdy tego zajdzie potrzeba.

**Londyn, 16/VII (Rador).** Admiralicja brytyjska komunikuje, że w czwartek trafiony został w kanale La Manche bombą i zatopiony motorowy okręt patrolowy »Warrior 2« (530 ton).

Jeden marynarz został zabity. Reszta załogi zdołała wylądować szczęśliwie.

# Król Jerzy i Churchill

## zaskoczeni bombami niemieckimi

**Stockholm, 15/VII (Rador).** Według wiadomości, nadeszłych z Londynu, król Jerzy VI i premier Churchill znaleźli się w piątek w wielkim niebezpieczeństwie podczas nalotu niemieckiego.

Gdy król zwiedzał fortyfikacje, położone na południe od Ashford, premier Churchill konferował w mieście z przedstawicielami władz administracyjnych okręgu. Atak bombowców niemieckich wydarzył się tak niespodziewanie — donosi »Stockholms Tidningen«, — że król i premier zmuszeni byli zejść do schronów.

W związku z tą wiadomością belgradzki dziennik »Politika« donosi z Nowego Jorku, że według nadeszłych tam wiadomości premier Churchill został podczas bombardowania ranny.

# Mieszkańcy Gibraltaru

## odjadą do Kanady

**Gibraltar, 15/VII (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi, że większa część mieszkańców cywilnych Gibraltaru, ewakuowana swego czasu do francuskiego Marokka, została sprowadzona z powrotem do Gibraltaru i zostanie wysłana na 8 statkach do Kanady.

# Nowe linie lotnicze

Z dniem 15 b. m. Rum. Tow. »Lares« otwiera dwie nowe lotnicze linie komunikacyjne: jedną na trasie Bukareszt — Konstanca i drugą [illegible] — Galac.

# Fundacje Królewskie

## z pomocą uchodźcom

J. K. Mość Karol II spiesząc z pomocą uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny, wydał zarządzenie, na mocy którego Fundacje Królewskie przydzielą właścicielom rękodzielnikom, uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny, domostwa, które będą mieściły się w »Wiejskim Muz.« przy szosie Kisseleff.

Jednocześnie J. K. Mość zarządził, aby z codziennych dochodów księgarni Królewskich Fundacji oraz ze sprzedaży książek z okazji »miesiąca książki«, potrącano 10 procent na rzecz uchodźców z Bessarabii i Bukowiny.

# Liczne roczniki zdemobilizowane

Rumuński Główny Sztab Wojskowy ogłosił komunikat Nr. 4, w myśl którego liczne roczniki zostały zdemobilizowane, poczynając od dnia 14 b. m.

# Przeciw fałszywym wiadomościom

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli Rumunii, aby ograniczyli rozmowy i dyskusje.

Zgodnie z przepisami art. 229 kodeksu karnego, rozpowszechnianie w jakikolwiek sposób nieprawdziwych wiadomości, mogących zakłócić spokój publiczny oraz podważać autorytet państwa, karane jest 10-letnim więzieniem.

Ministerstwo podaje do wiadomości, że wszyscy ci, którzy nie zastosują się do tego wezwania, oddani zostaną władzom sądowym oraz poniosą odpowiednie kary.

# Generalna dyrekcja policji i bezpieczeństwo państwa

Gen. D. Popescu, min. spraw wewnętrznych, przedłożył J. K. Mości dekret, na mocy którego Generalna Dyrekcja Policji, Komenda Żandarmerii oraz Prefektura Policji w Bukareszcie, zostały połączone w jeden urząd pod nazwą Generalna Dyrekcja Policji i urząd Bezpieczeństwa Państwa.

Tym samym uproszczono dotychczasowy rumuński system policyjny oraz utworzono jedyny urząd, któremu będą podporządkowane wyżej wspomniane instytucje państwowe.

Na mocy Dekretu Królewskiego gen. Gh. Liteanu powierzono funkcje generalnego dyrektora Policji i urzędu Bezpieczeństwa Państwa.

# Komisja mięsna

Przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, powołano specjalną komisję, której przewodniczy podsekretarz stanu p. P. Nemoianu, mającą na celu prowadzenie ścisłej kontroli nad konsumcją mięsa.

# 50.000 lei dla uchodźców

## od Polskiego Komitetu Obywatelskiego

Polski Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad uchodźcami przekazał 50.000 lei na pomoc dla uchodźców rumuńskich z Bessarabii i Bukowiny.

W związku z tym Komitet otrzymał następujące pismo od rumuńskiego Komisariatu Generalnego dla ewidencji i pomocy uchodźcom przy Ministerstwie spraw wewnętrznych:

Na pismo W. Panów z dnia 2 i 8 lipca 1940 r. mamy zaszczyt przesłać kwity nr. 98182 i [illegible] z 8 lipca b. r. Stowarzyszenia Narodowego Czerwonego Krzyża w Rumunii na sumę lei: 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy), która została złożona przez W. Panów na poczet funduszu pomocy dla uchodźców rumuńskich z Bessarabii i Bukowiny.

Równocześnie Komisariat Generalny prosi o łaskawe przyjęcie gorących podziękowań za pospiech, z jakim przyszliście W. Panowie z pomocą uchodźcom bukowińskim i bessarabskim, podziękowań, którymi prosimy podzielić się ze współrodakami W. Panów Polakami, którzy przez ich składki przyczynili się do tego aktu pomocy.

Za komisarza generalnego.

Dyr. Aslan.

Prenumerujcie „Kurier Polski“

# Ameryka a przyszły pokój

## Na czym zasadzają się nadzieje Stanów?

W dzienniku szwajcarskim »Berner Bund« czytamy:

»Mimo, że Stany Zjednoczone nie wezmą czynnego udziału w konflikcie europejskim, w Ameryce wykonywany jest w przyspieszonym tempie program dozbrojeniowy.

Kiedy państwa europejskie zakończą wojnę i będą zmęczone ciągłymi bitwami, Stany Zjednoczone będą już całkowicie dozbrojone.

Jest rzeczą zrozumiałą, że obecne dozbrojenie Stanów Zjednoczonych tłumaczy się niebezpieczeństwem rasy żółtej. Niebezpieczeństwo to jednak nie jest aż tak poważne, ażeby Stany Zjednoczone wydawały tak olbrzymie sumy na dozbrojenie.

A zatem w jakiem celu Stany Zjednoczone zbroją się?

Odpowiedź jest prosta: Prezydent Roosevelt zrozumiał, że wobec ostatnich wydarzeń w Europie, w przyszłym ustroju Europy i świata, tylko państwa potężne, uzbrojone i przygotowane, będą miały decydujący głos. Prawdopodobnie ponieważ prezydent Roosevelt nie interweniował w wojnie europejskiej, wpłynie on decydowanie na warunki przyszłego pokoju.

Prezydent Roosevelt wierzy, że w czasie rokowań pokojowych, w których wezmą udział przedstawiciele zmęczonych państw europejskich, wpływy Stanów Zjednoczonych, będą naprawdę decydujące.

Optymizm prezydenta Roosevelta opiera się na tym, że po zakończeniu wojny, Europa znajdzie się w krytycznej sytuacji gospodarczej. Nie można zrealizować nowego porządku gospodarczego w Europie bez pomocy i dobrej woli Stanów Zjednoczonych.

Niemieccy rzeczoznawcy ekonomiczni, zaczęli się już nawet interesować [illegible] zamiarami Ameryki, i napewno po zakończeniu wojny Niemcy i Włosi zwrócą się z apelem do Stanów Zjednoczonych, żądając współpracy. Lecz wówczas, wzamian za współpracę i pomoc, Stany Zjednoczone przedłożą niektóre warunki, które w odpowiedniej chwili będą poparte zarówno potężnymi siłami powietrznymi jak i morskimi.

# Trzeba zdobywać z odwagą sprawiedliwość

W »Universulu« ukazał się obszerny artykuł p. I. Lugosianu, w którym autor poświęca wiele miejsca ostatnim rozmowom w Monachium.

»Polityka państw osi Rzym-Berlin — pisze autor — zmierzająca do utrzymania pokoju w południowo-wschodniej Europie, została ujawniona w czasie ostatnich rozmów w Monachium.

W przyszłości, zdaniem państw osi, cała Europa ulegnie zasadniczej przebudowie. Przebudowa ta będzie musiała opierać się na prawdziwej sprawiedliwości, gdyż nie można budować trwałego pokoju, nie uwzględniając tego stanu rzeczy.

Jeżeli zagadnienie przyszłej przebudowy Europy będzie naprawdę opierało się na sprawiedliwości, Rumunia zajmie odpowiednie stanowisko w nowym układzie państw europejskich.

Sprawiedliwość jednak w życiu politycznym nie jest określeniem ani abstrakcyjnym, ani absolutnym.

Nie zawsze jest przyznawana temu, kto się jej domaga. Dlatego należy czuwać i być przygotowanym oraz przewidywać pewne posunięcia polityczne.

Sprawiedliwość trzeba bronić z zaciętością i zdobywać ją z odwagą«.

## Na szalach wojny

# Najmłodsza część świata

Omówiliśmy na tym miejscu pokrótce stan posiadania Anglii jej dominia, kolonie i protektoraty, w Europie, Azji, Afryce i Ameryce. Pozostaje kilka słów powiedzieć o tym co W. Brytania reprezentuje w najpóźniej zdobytej dla cywilizacji części świata, w Australii. Najmniejszy ten kontynent, mierzący wraz z przyległymi wyspami ledwie 8 milionów kilm. kw. (bez wysp 7,7 mil. km. kw. — Europa 11 milj. km. kw.) jest też bardzo słabo zaludniony: liczy niewiele ponad 10 milj. mieszkańców. Większa część Australii jest dotąd niemal nie zamieszkała, większe skupienia ludności widzimy tylko we wschodniej, południowo-wschodniej i południowo-zachodniej części kontynentu oraz na wyspach. Jest to ludność biała. Miejscowa ludność, kolorowa, licząca ledwie ok. 30 — 40 tys. głów koczownicza, po części pasterska wymiera szybko, przenosząc się z miejsca gromadami po 100 — 200 głów w głąb kraju. Osadnicza ludność biała uprawia rolnictwo, ogrodnictwo i hodowle owiec wełnistych. Produkcja wełny australijskiej stanowi połowę całego eksportu tej części świata i równa się jednej czwartej części produkcji wełny świata. Bogactwa kopalniane, mimo, że eksploatacja ich, jest dopiero w zaczątku, są b. znaczne, są to złoża węgla kamiennego, złota, srebra, ołowiu, cynku, cyny, miedzi, kamieni szlachetnych (opale) i tp.

Politycznie rzecz biorąc Australia wraz z najbliżej przyległą wyspą Tasmanią stanowi dominium angielskie Australii — Commonwealth of Australia z gł. m. Canberra. Na południe od tego miasta wznosi się najwyższy szczyt górski tej części świata sięgający ponad 2200 metrów zwany górą Kościuszki, lub Townsend. Inne większe miasta Sydney, Melbourn i Adelaide. Australia posiada dziś bogato rozwinięty przemysł wojenny, szczególnie lotnictwo i dostarcza W. Brytanii znakomitych pilotów.

Na płd. wsch. od Australii leżą dwie duże wyspy — Nowozelandia. Jest to od roku 1840 kolonia angielska, od roku 1907 zaś dominium wielko brytyjskie o przestrzeni 267 tys. km. kw. z ludnością ok. 2 milj. mieszk., mieszka tam jeszcze ok. 5 proc. ludności tubylczej — Maorisów. Kraj ten posiada wielkie bogactwa naturalne (złoto, żelazo, węgiel) i przepiękny klimat sprzyjający rolnictwu i hodowli znajdującym się też tu w stanie kwitnącym. Gł. m. Wellington.

Nowa Gwinea bryt. stanowi wsch. część tej wyspy (zachodnia należy do Holandii), jako mandat sprawowany przez Australię z ramienia Ligi Narodów nad dawną kolonią niemiecką (płn. wsch. część wyspy) i krajem Papuasów. Przestrzeń ponad 240.000 km. kw. i blisko pół milj. mieszkańców, gł. m. Rabaul.

Mówiąc o Australii mówimy też zwykle o Oceanii, tj. o wyspach rozsianych na Oceanie Spokojnym między Azją, Ameryką i Australią. Dają się one zgrubsza podzielić na 1) Karoliny, Mariany i t. zw. wyspy Marszałkowskie, dawniej kol. niemiecka, od r. 1920 mandat japoński, 2) wyspa Samoa, częściowo dawna kolonia niemiecka, obecnie mandat St. Zjednoczonych Am. Płn. 3) wyspa Nauru, dawniej również niemiecka, dziś mandat W. Brytanii, 4) Oceania Brytyjska t. j. w. Fidshi, Tonga, w. Salomona i td. 5) Oceania Francuska czyli wyspy Towarzyskie, Tuamotu, Markizy i td. 6) Guam, odstąpione w roku 1898 Stanom Zjednoczonym Am. Płn. przez Hiszpanię, wreszcie 7) wymieniana dziś tak często w komunikatach w. Hawai, nabyta w roku 1898 przez Stany Zjednoczone A. P. samodzielne królestwo (16 tys. km. kw ok. pół miliona mieszkańców) gł. miasto Honolulu. Niezmiernie urodzajne i o łagodnym klimacie te wyspy leżą pośrodku Oceanu Spokojnego. Ameryka ma tu b. ważną bazę wojenno-morską. W ostatnich czasach Japonia patrzy na archipelag ten niezmiernie pożądliwym okiem, co łatwo może być przyczyną konfliktu między tymi dwoma państwami.

# Konferencja europejska

## po ultimatum do Anglii?

W »Neue Züricher Zeitung« czytamy:

»Evening Standard« donosi, że doradcy Hitlera skłaniają go do zwołania wielkiej konferencji europejskiej bez Anglii celem ogłoszenia »nowego porządku« w Europie.

Przed tą konferencją i przed rozpoczęciem ataku na Anglię miano by doręczyć w Londynie odpowiednie ultimatum. Zagadnienie to rozpatrywano w czasie rozmów w Berlinie z włoskim ministrem spraw zagranicznych Ciano.

# Czy Lloyd George

## wejdzie do rządu Churchilla

Krążąca od kilku dni wiadomość o zamierzonej rekonstrukcji rządu angielskiego pochodzi od agencji »United Press« i ma brzmienie następujące:

Koła dobrze poinformowane oczekują, że Churchill w najbliższym czasie zaprosi do gabinetu Lloyda George'a, aby pozyskać ognistą energię tego znanego polityka dla współudziału w brytyjskiej polityce wojennej.

Przypuszczają, że może to doprowadzić do ustąpienia Chamberlaina. Lloyd George, o którym wiadomo, że nie był w zgodzie z Chamberlainem, wzbraniał się wstąpić do gabinetu z powodu i dlatego, że współpraca między tymi dwoma przeciwnikami musiała by być bardzo trudna. B. premier wielokrotnie już proponował ustąpienie z gabinetu, ale Churchill nie chciał przyjąć dymisji. Ostatnim uderzeniem przeciw Chamberlainowi był artykuł »News Chronicle«, w którym napisano, że 77 procent uprawnionych do głosowania opowiada się za jego ustąpieniem. Już przedtym wiele zgromadzeń powzięło uchwały, domagające się tej dymisji.

Chamberlain jest ciągle jeszcze przywódcą partii konserwatywnej. Jego ustąpienie z gabinetu musiało by pociągnąć za sobą objęcie prezesury partii przez Churchilla. Ale taka zmiana w kierownictwie partii była by nie [illegible] widziana przez licznych konserwatystów z Izby gmin, którzy Chamberlaina uważają nadal za swego przywódcę i nie mogą zapomnieć Churchillowi, iż buntował się nieraz przeciw polityce partii, a którzy równocześnie boją się zbyt wielkiego wpływu Partii pracy w gabinecie Churchilla.

# Oddziały czeskie w Anglii

**Londyn**, 15/VII (Rador). Ostatni statek z wojskami czeskimi przybył do Anglii.

W ten sposób zakończona została ewakuacja armii czechosłowackiej z Francji bez straty w ludziach i w materiale wojennym.

Dowódcą tych ostatnich oddziałów czeskich jest generał Ingr.

Z transportem wojsk przybył również do Anglii członek Czesko-Słowackiego Komitetu Narodowego, były poseł czesko-słowacki w Warszawie, Slavik.

Siły czeskie, znajdujące się w Anglii, liczą dwa pułki. Wojska te walczyły we Francji i cofając się znalazły się w końcu w południowej Francji. Tu załadowano je na francuskie statki handlowe i skierowano na morze. W tym czasie zawarto rozejm, wobec czego rząd francuski polecił statkom zawrócić. Czesi nie chcieli jednak wysiąść na ląd. Sytuację wyjaśniło przybycie angielskiego okrętu wojennego, który natychmiast interweniował i przeszkodził wysadzeniu wojsk czeskich na ląd.

Wśród oddziałów czeskich jest wielu lotników, m. in. członkowie eskadry, która w czasie walk we Francji strąciła 85 samolotów nieprzyjacielskich.

# Napięcie turecko-sowieckie?

## Polityka strażniczki Bosforu i Dardaneli

O obecnej fazie polityki tureckiej czytamy w »Neue Züricher Zeitung«:

»W kołach oficjalnych Ankary panuje przekonanie, że rosyjskie aspiracje na Bałkanach są zaspokojone. W najbliższym czasie nie należy się liczyć ani z żadnymi żądaniami bezpośrednimi, ani z pośrednią pomocą dla pretensji bułgarskich, któreby mogły naruszać interesy Turcji. W szczególności uważa się za zupełnie nieuzasadnione pogłoski o rzekomym stworzeniu bazy rosyjskiej w Warnie i o planie otoczenia i zagrożenia cieśnin.

Nie ma jednak żadnej wątpliwości, że każde posunięcie przeciw Bosforowi i Dardanelom musiałoby doprowadzić do wojny, gdyż nowa Turcja nie mogła by w żadnym wypadku dopuścić do takiego naruszenia swych interesów.

Dotychczas nie dokonano żadnych poważniejszych przegrupowań wojskowych do prowincji Kars i Ardahan, dawnych terytoriów rosyjskich, na których działalność wojenna jest zresztą bardzo trudna.«

Większa część wojsk powołanych pod broń, kierowana jest na zachód, nad granicę bułgarską. Przy pomocy cichej, nie wpadającej w oko mobilizacji podniesiono stan armii ostatnio prawdopodobnie do [illegible] miliona ludzi. Oficjalnie podaje się cyfrę 800.000, które rozmieszczone są na wybudowanych oddawna liniach obronnych w Tracji. Ma to być czysto defensywne posunięcie wobec Bułgarii.

Pretensje bułgarskie uznaje się jako prawie zupełnie nieuzasadnione, ponieważ rządy bułgarskie uznały najzupełniej formalnie odstąpienie odpowiednich terytoriów.

Pomimo ogromnych zmian w Europie zachodniej Turcja pozostaje sprzymierzeńcem Wielkiej Brytanii i jako taki byłaby ogromną przeszkodą dla każdego, ktoby chciał stosować drogę lądową do Indii. Wszystkie dotychczasowe wysiłki, by zmienić kierunek polityki tureckiej, nie dały dotąd wyniku.

O rosnącym jakoby napięciu między Sowietami a Turcją ma świadczyć odjazd ambasadora sowieckiego w Ankarze Terentiewa do Moskwy. Miało to nastąpić po długich a bezpłodnych rokowaniach.

Charakterystyczne jest, że na dworcu żegnali Terentiewa ambasadorowie Niemiec i Włoch oraz poseł bułgarski.

Urzędowe koła tureckie nic nie mówią o rzekomym zaostrzeniu stosunków z Sowietami, a wyjazd Terentiewa przypisują pogorszeniu się jego stanu zdrowia.

# Zmiany w prasie sofijskiej

**Sofia**, 15/VII (Tel.-Orient). Z dniem 23 lipca zacznie się ukazywać w Sofii tygodnik niemiecki p. t. »Bulgarische Wochenschau«.

Jednocześnie organ w języku francuskim »La parole bulgare« zmniejszy swą objętość z 8 stron na 4.

# Urlopy

## na kolejach rumuńskich

Rada Administracyjna Rumuńskich Kolei Państwowych postanowiła znieść wszystkie urlopy wypoczynkowe i zdrowotne.

Urzędy sanitarne CFR. winny uwzględniać tylko osoby ciężko chore i umieszczać je w szpitalach lub sanatoriach.

---

31 dni LIPIEC 1940
16
Justyna
ewangelicki: Atenogena
grecko-katolicki: Rutka
wtorek
słońce księżyc
wschód 4.07 pełnia
zachód 19.56

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak.
med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-30.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE,
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Godz. 10—2 i 5—8. Tel. 3-28-35.

PRAKTYCZNY PODARUNEK
TO RĘCZNE HAFTY
w rumuńskim stylu
Obrusy
Bluzki
Koszule i tp.
poleca najtaniej
**„Săteanca“**
Bukareszt. Bld. Bratianu

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 80 |
| w Italii i Anglii mies. | lei 200 |
| we wszystkich in. krajach | lei 160 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2. 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGLASZAJCIE SIE
W KURIERZE POLSKIM

KURS SANITARNY
(Pierwsza pomoc)

obejmujący wykłady, demonstracje i ćwiczenia praktyczne, zostanie urządzony przez

CENTRALĘ KÓŁ KOBIET

przy Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom i przy poparciu Society of Friends.

Zapisy odbywają się w YMCA Sekcja Kobiet, str. Luterana 25, godz. 10 — 12 oraz 17 — 19.

# Laval następcą marszałka Petaina

## Rząd francuski nie wraca do Paryża

### Dekret szefa państwa

**Vichy** 16. 7. (Rador) Agencja Havasa donosi, iż szef państwa marszałek Petain wydał dekret, mocą którego wyznaczył swego następcę na wypadek, gdyby znalazł się w stanie niemożności wykonywania swych funkcyj.

Następcą marszałka Petain'a wyznaczony został wicepremier Laval, zaś jego następca wyznaczony ma być w razie potrzeby przez radę ministrów większością 7 głosów.

**Berno**, 15/VII (Rador). Z Vichy donoszą, że w Dzienniku Ustaw ukazał się dekret w sprawie ukonstytuowania się francuskiego rządu.

Odtąd rząd francuski będzie się składał z 12 ministrów oraz 3 podsekretarzy stanu.

Biuro Informacji, prasa oraz radio, będą podległe prezydium rady ministrów. Sprawy uchodźców należą do ministerstwa spraw wewnętrznych, a kwestie handlu zagranicznego oraz kontroli nad prywatnymi ubezpieczeniami, wchodzą w zakres ministerstwa skarbu.

O wszystkich zagadnieniach, dotyczących obrony narodowej, rozstrzyga ministerstwo obrony narodowej.

Prezes rady ministrów jest równocześnie głową państwa. Rządowi przewodniczy wiceprezes rady ministrów.

### Dlaczego do Paryża

**Vichy** 15. 7. (Rador) Agencja Havasa wyjaśnia powody, które zmuszają rząd francuski do szukania swej siedziby na terytorium, okupowanym przez Niemców.

Rząd wychodzi z założenia, że w pierwszym rzędzie potrzebuje jego opieki ludność, pozostająca pod okupacją, z tego bowiem terytorium wyszły miliony uchodźców i ta część doznała największych zniszczeń.

Oczywiście przeniesienie to nastąpi tylko w wypadku, jeśli władze okupacyjne niemieckie zwolnią z pod okupacji Wersal i dzielnicę ministerialną Paryża, oraz zapewnią rządowi francuskiemu wszelką autonomię i wolność wykonywania funkcyj przez przedstawicieli dyplomatycznych różnych państw.

**Genewa**, 15/VII (Rador). Dziennik »Le Petit Dauphinois« donosi, że powrót rządu francuskiego do Paryża, względnie w jego okolice, zapowiedziany przez marszałka Petain'a w radio, został prawdopodobnie odłożony na czas późniejszy.

# Amb. Bullitt w Madrycie

**Genewa**, 15/VII (Rador). Radio francuskie podało, że ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji, p. William Bullitt, wyjechał do Madrytu, gdzie usiłował połączyć się telefonicznie z prezydentem Rooseveltem.

Ambasador Bullitt zamierzał zakomunikować prezydentowi Rooseveltowi o powodach, które skłoniły marszałka Petain'a do żądania rozejmu oraz o przyczynach zmiany konstytucji francuskiej.

Radio francuskie nadmieniło, że w wypadku gdyby ambasador Bullitt nie mógł połączyć się telefonicznie z prezydentem Rooseveltem, poleci samolotem z Lizbony do Waszyngtonu i powróci do Francji również drogą powietrzną.

# Głosy o Konstytucji

**Vichy** 15. 7. (Rador) Agencja Havasa podkreśla, że nowa konstytucja francuska, choć jeszcze nie ogłoszona, wywołała zagranicą liczne krytyki już po pierwszych aktach konstytucyjnych marszałka Petain'a.

Te głosy krytyki są sprzeczne. Jedni podnoszą, iż Francja naśladuje posłusznie przykład państw totalitarnych, imitując ustrój Niemiec i Włoch. Inni natomiast twierdzą przeciwnie, że nowa konstytucja niczego nie zmienia i że wszystko zostanie po staremu.

Francuskie źródła dobrze poinformowane przeciwstawiają się temu wykrzywianiu faktów i podkreślają, że osoba marszałka Petaina, która ani na chwilę nie przestała być szanowana jednakowo przez wszystkich Francuzów, wystarcza chyba, by zaprzeczyć tym, którzy twierdzą, że reforma konstytucyjna we Francji dokonana została pod wpływem Niemców.

Nauka, wyciągnięta z tragicznych okoliczności, przez jakie przeszła ostatnio Francja, podyktowała te szybkie przemiany w życiu publicznym, bez jakiegokolwiek wpływu obcego.

Pierwsze akty konstytucyjne wskazują, że ożywione są duchem czysto francuskim i jakkolwiek reformy opierają się na doświadczeniach z ostatnich lat, to jednak nie zostały one importowane bez przestudiowania ich z największą troską i bez liczenia się z duchem francuskim.

Francja jutra nie może być sądzona po treści konstytucji, która zresztą nie została jeszcze ogłoszona, lecz na podstawie swych czynów. Zastosowanie nowych ustaw da bezstronnym obserwatorom możność stwierdzenia woli kraju, skierowanej ku znalezieniu porządku, który musi być czysto francuski i który pozwoli Francji wypełnić jej zobowiązania.

# Francja walcząca w Anglii

## Gen. de Gaulle w święto 14 lipca

**Londyn**, 15/VII (Rador). Przemawiając w sobotę wieczór przez radio, generał de Gaulle oświadczył, że posiada już do swej dyspozycji poważne francuskie siły lądowe, morskie i powietrzne, które mogą być każdej chwili użyte do walki.

Nawiązując do francuskiego święta narodowego w dniu 14 lipca, gen. de Gaulle oświadczył, że będzie ono raczej dniem rodzącej się nadziei, aniżeli dniem żałoby.

»Niechaj naród francuski wie — mówił gen. de Gaulle — że posiada jeszcze walczącą armię. Chcemy odnieść zwycięstwo i przysięgam, że będzie ono odniesione z pomocą żołnierzy francuskich.

Zadaniem naszym jest uczynić wszystko, co leży w naszej mocy, czy to według metod czynnych, czy biernych, by zwyciężyć wroga.

Francja, choć rozdarta, podbita i skrępowana nie straci przyszłości.

**Londyn**, 15/VII (Rador). Mieszkańcy Londynu mieli sposobność oklaskiwania żołnierzy z francuskiego legionu ochotniczego, formowanego przez generała de Gaulle.

Żołnierze z korpusu czołgów, lotnictwa, marynarki i z armii lądowej udali się wśród szpaleru ludności, by w dniu francuskiego święta narodowego złożyć wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza angielskiego z czasów wielkiej wojny.

Następnie oddziały francuskie przedefilowały ulicami Londynu pod pomnik marszałka Focha w pobliżu dworca Victorii, by zwycięzcy z wielkiej wojny złożyć hołd w formie wieńca.

Oddziały francuskie, witane okrzykami i oklaskami, liczyły kilkoset żołnierzy.

# WIELKIE ZBROJENIA AMERYKAŃSKIE

## W kwietniu półtora miliona ludzi pod bronią

**Waszyngton**, 15/VII (Rador). Prezydent Roosevelt i min. wojny Stimson wydali rozporządzenie, na mocy którego 4 dywizje gwardii narodowej Stanów Zjednoczonych, przejdą w najbliższym czasie przez specjalne przeszkolenie.

Niezależnie od tego 7 pułków obrony przeciwlotniczej ma zapoznać się z metodami nowoczesnej wojny zmotoryzowanej.

**Waszyngton**, 15/VII (Rador). Szef Sztabu Głównego armii amerykańskiej, generał George Marshall oświadczył przed komisją wojskową Senatu, że przymusowe przeszkolenie wojskowe obywateli jest natychmiast potrzebne, ponieważ zarówno regularna armia Stanów Zjednoczonych, jak i Gwardia Narodowa muszą być wzmocnione liczebnie aż do ich skompletowania. Zaciąg ochotniczy wymaga zbyt wiele czasu, a tymczasem stan liczebny armii musi być natychmiast podwojony.

Jednocześnie jeden z wyższych funkcjonariuszy ministerstwa wojny oświadczył przed komisją senacką, że armia amerykańska będzie jeszcze przed dniem 1 października liczyła 530.000 żołnierzy, o ile Kongres uchwali ustawę o przeszkoleniu wojskowym.

W dniu 1 kwietnia 1941 armia Stanów Zjednoczonych będzie już liczyć na podstawie tej ustawy 1,450.000 żołnierzy.

# Nowe wynalazki

## Ulepszone samochody, samoloty

**Nowy Jork**, 15/VII (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi:

Jeden z lotników angielskich dokonał świeżo lotu na amerykańskim myśliwskim samolocie nowego typu.

Pikując, uzyskał on szybkość 1020 km na godzinę.

Wiadomo, że W. Brytania zamówiła w Stanach Zjednoczonych znaczną liczbę takich samolotów.

**Los Angeles**, 15/VII (Rador). Tajemniczy pożar, którego przyczyny nie zostały jeszcze ujawnione, ujawnił istnienie w Stanach Zjednoczonych nowego wozu bojowego, którego działanie poddane jest właśnie próbom.

Jest to ogromne auto, uzbrojone w dwa działa 150 mm. poruszane motorem Diesla, używanym w marynarce amerykańskiej. Auto rozwija szybkość do 160 km. na godzinę. Posiada 12 kół i może transportować 50 ton. Zajmuje szerokość zwykłej ulicy.

Pożar nie wyrządził szkód nowej maszynie wojennej.

**Waszyngton**, 15/VII (Rador). Korespondent agencji Stefani donosi:

Komisja morska Kongresu Stanów Zjednoczonych, zaproponowała rządowi amerykańskiemu zakupienie, lub wydzierżawienie wysp Bermudzkich oraz niektórych portów w Nowej Szkocji, celem ustalenia tam baz lotniczych, gdyż siły obronne Stanów Zjednoczonych na Atlantyku nie są zbyt duże.

# Packard

## rozpoczyna produkcję

**Waszyngton**, 15/VII (Rador). Komisja obrony Stanów Zjednoczonych donosi, że zarząd fabryki samochodów »Packard« zgodził się na wyprodukowanie 9.000 motorów Rolls-Royce, przeznaczonych dla Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

# Przed historyczną bitwą o Anglię

## Mowa Winstona Churchilla do Europy i Ameryki

**Londyn 15. 7. (Rador)** Premier Churchill wygłosił w niedzielę wieczór przemówienie przeznaczone dla Wielkiej Brytanii i dla Ameryki.

Premier Churchill oświadczył m. in. że — niestety — flota brytyjska, oprócz blokowania resztek floty niemieckiej i ścigania floty włoskiej, musiała jeszcze unieszkodliwić na cały czas trwania wojny największe jednostki floty francuskiej. Podpisanym bowiem w wagonie w Compiegne rozejmem flota francuska oddana została pod władzę Niemiec. Zaś dostanie się tej floty w ręce Hitlera stanowiło zagrożenie bezpieczeństwa zarówno Wielkiej Brytanii, jak i Stanów Zjednoczonych. Nie było innej drogi. Anglia musiała uczynić tak, jak uczyniła i to bez straty czasu.

To nasze smutne i straszne zadanie zostało przeprowadzone. Jakkolwiek pancernik francuski «Jean Bart» znajduje się w jednym z portów marokańskich, a pewna ilość okrętów wojennych w Toulonie i w różnych portach całego świata, to jednak siły te nie są już w stanie zagrozić panowaniu Wielkiej Brytanii na morzach. Dlatego flota brytyjska wstrzyma się od ataku na te okręty, jak długo pozostaną one w swych obecnych portach, a nie będą usiłowały dostać się do portów, pozostających pod kontrolą niemiecką lub włoską.

Następnie premier Churchill wspomniał z pewną melancholią że właśnie jest dzień 14 lipca, że przed rokiem jeszcze brał udział w Paryżu w pięknym francuskim święcie narodowym, że przyglądał się w Paryżu wspaniałej defiladzie sił zbrojnych całego imperium francuskiego. Któż mógł przewidzieć, co zajdzie w ciągu tego jednego roku? Premier wierzy jednak, że jedność między obu państwami odżyje na nowo i że Francja będzie jeszcze święcić dzień 14 lipca w całej swej sławie i chwale i że pozostanie nadal przednią strażą i szampionem wolności i praw człowieka. Gdy dzień ten nadejdzie — a nadejdzie z całą pewnością — duch francuski ożywi napowrót tych wszystkich Francuzów i te Francuzki, którzy nie stracili ufności w Republikę.

Stwierdziwszy, że Anglicy nie mają nic do zarzucenia Francuzom, premier Churchill zaznaczył z naciskiem, że Anglię i Francję łączy nadal wspólna sprawa i wspólny obowiązek którego Anglia nie chce z siebie bynajmniej zrzucić. Dlatego Wielka Brytania gotowa jest w dalszym ciągu do wykazania dobrej woli w stosunku do rządu francuskiego, ułatwiając wymianę handlową i udzielając pomocy tym częściom imperium francuskiego, które cieszą się jeszcze wolnością.

Wielka Brytania będzie prowadzić wojnę z Hitlerem tak, by nie tylko Francja, ale i każdy inny podbity naród w Europie odczuwał wyraźnie, że każde zwycięstwo Anglii jest etapem na ich drodze ku wolności.

Wszystko wskazuje na to, że wojna będzie długa i ciężka. Nikt nie może przewidzieć, że rozszerzy się ona. Jedno jest pewne: że lądy Europy nie długo już będą rządzone przez hitlerowską tajną policję i że świat nie podda się pod ewangelię hitlerowską. Los chciał, by Anglia pozostała jedyną w walce i by się przeciwstawiła potędze Hitlera.

«Skromni wobec Boga — mówił premier — lecz świadomi swoich celów, którym służymy, gotowi jesteśmy do obrony naszej ziemi rodzinnej przeciw grożącemu nam najazdowi. Walczymy sami ale nie tylko za nas. Tu, w tym potężnym ośrodku schronienia, tu w sanktuarium ludzkiego postępu, tak doniosłego dla cywilizacji chrześcijańskiej, otoczeni przez morza i oceany, na których panuje nasza flota, pod osłoną dzielnych lotników naszych oczekujemy rychłego wybawienia. Może się to stać już dziś wieczór, może dopiero w przyszłym tygodniu, a może się wcale nie stanie. Musimy być przygotowani na nagłe i gwałtowne uderzenie, lub też zmuszeni będziemy do długiej czujności, co jest zadaniem o wiele trudniejszym. Ale w tym, czy w innym wypadku nie zgodzimy się na żadne warunki i nie wejdziemy w żadne rozmowy.

Być może, że będziemy się musieli posłużyć aktem łaski. Ale nie my będziemy jej żądać.

Można zrozumieć, z jakim uczuciem patrzą na nas Amerykanie i lądy Europy jeszcze wolne i te, które rozkawałkowane, powalone zostały w ciągu kilku dni, czy tygodni przez monstrualną siłę narodowo - socjalistycznej maszyny wojennej.

Hitler nie widział jeszcze wielkiego narodu, który oparł by mu się z równą siłą woli. Wiele z tych narodów zarażonych zostało wpierw intrygami, nim zostały powalone siłą. Jakże bowiem można inaczej zrozumieć to, co spotkało Francję, jej armię, jej naród, jej przywódców?

Ale my tu na tej wyspie jesteśmy zdrowi pod tym względem a nasz duch jest doskonały.

Widziałem, jak Hitler przygotowywał w sposób naukowy swe plany zniszczenia państw, sąsiadujące z Niemcami. Miał on swe plany odnośnie do Polski, do Norwegii, do Danii, miał gotowe plany najazdu na pokojowych i ufnych Holendrów i naturalnie na Belgów. Widziałem, jak zostali powaleni Francuzi. Możemy przeto być pewni, że Hitler posiada już może od lat gotowy plan zniszczenia Wielkiej Brytanii, która ma zaszczyt być jego głównym nieprzyjacielem. W każdym jednak razie, jeśli Hitler miał przed dwoma miesiącami gotowy plan zniszczenia Wielkiej Brytanii, to musi go zupełnie zmienić i przystosować do naszej nowej pozycji. Jeszcze przed dwoma miesiącami, a nawet przed miesiącem, głównym naszym zadaniem było utrzymanie naszej armii we Francji. Wszystkie nasze regularne wojska, cała nasza produkcja amunicji i wielka część naszego lotnictwa musiały być wysłane do Francji i utrzymywane tam w akcji. Dziś całą naszą armię mamy na naszej ziemi. Nigdy podczas poprzedniej wojny, ani w tej wojnie nie mieliśmy armii, która pod względem liczebności, jakości i zaopatrzenia mogła by być porównana z naszą dzisiejszą armią. Posiadamy pod bronią półtora miliona ludzi, a każdego tygodnia w ciągu czerwca i lipca ich organizacja, ich wyszkolenie i ich siła ataku wzrastały szybko. Nie ma pochwał, które były by zbyt wielkie dla oficerów, podoficerów, żołnierzy i dla ludności cywilnej, którzy dokonali tej wielkiej przemiany w czasie tak krótkim.

Na tyłach tej armii regularnej znajdują się środki dla unieszkodliwienia spadochronistów, najeźdźców, którzy przybyli by drogą powietrzną i wszelkiego rodzaju zdrajców, którzy mogliby się znaleźć wśród nas. Obok armii regularnej posiadamy około milion ochotników obrony lokalnej, którzy pałają pragnieniem walki z nieprzyjacielem i zmierzenia się z nim, skądkolwiek by przybył. Gdy najeźdźca przybędzie do Anglii, nie znajdzie tu bierności, jak to — niestety — znalazł w niektórych innych krajach. Będziemy bronić każdej wsi i każdego miasta. Jeden tylko potężny Londyn wchłonie w siebie całą armię najeźdźczą, gdy będzie broniony ulica za ulicą i zamienimy naszą stolicę raczej w popiół i w ruiny, aniżeli oddamy ją w moc wroga!

Ubiegły tydzień był wielkim tygodniem naszego lotnictwa, które zadało Niemcom pięćkroć cięższe straty, aniżeli poniosło samo, gdy nieprzyjaciel usiłował uderzyć na nasze konwoje w kanale La Manche. Oczywiście, że to tylko wstępne starcie przed wielką bitwą, która się zbliża, ale jesteśmy z nich zadowoleni i mamy nadzieję na lepsze rezultaty, w miarę, jak bitwa się rozwinie i jak się zbliży do wnętrza kraju.

## *24 godziny na frontach*

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało lotniska, stocznie i zakłady uzbrojenia Anglii płd. i centralnej, porty w Plymouth i Lowestoft, Portsmouth, zakłady w Burton Upon Trent i td. Lotnictwo angielskie bombardowało niemieckie cele wojskowe w Holandii, lotniska w Rotterdam i Waalhafen, bazę powietrzną w Texel, Ludwigshafen, Kolonię, Mutterstadt, doki w Bremie i t. p. Ponad kanałem La Manche doszło do wielkiej bitwy powietrznej.

**W AFRYCE** lotnictwo angielskie atakowało m. El Adem, El Gubbi i Bardia (w Libii) port Tobruk, depot paliwa w Assab w Erytrei. W Moyale Anglicy powstrzymują ataki Włochów którzy zajęli posterunek graniczny Abdul Ghadir (w Somali). Lotnictwo włoskie bombardowało port Aden, nie powodując jednak większych strat.

# Premier I. Gigurtu do narodu

## Obrona kraju i rozwój włościaństwa celami nowego rządu Rumunii

Premier i szef Sztabu Głównego Partii Narodu, p. I. Gigurtu wygłosił w dniu 14 bm. w radio rumuńskim następujące przemówienie:

«Rząd, któremu przewodniczę, ma do zrealizowania dwa zadania: obronę granic Rumunii oraz zapewnienie włościanom - rolnikom odpowiedniego rozwoju.

J. K. Mość Karol II, już w pierwszym dniu powrotu do Rumunii, pragnął dźwignąć stan posiadania rumuńskich rolników, lecz nie wszystko pod tym względem zostało zrealizowane zgodnie z zamiarami naszego Monarchy.

Dziś nie ma już przeszkód i gorące to pragnienie Króla może być całkowicie zrealizowane.

Abyśmy mogli jednak spełnić to zadanie potrzebne są dwa czynniki: silna wola zarówno ze strony rumuńskich rolników, jak również rządu oraz władz administracyjnych.

Wszelkie usiłowania rządu w tym kierunku będą daremne, jeżeli rolnicy nie będą przepojeni wiarą, że mogą zwiększyć wydajność pracy i że oni właśnie tworzą podwaliny państwa rumuńskiego.

Czego żądamy od naszej ludności wiejskiej?

Ludność wiejska powinna mieć zaufanie do rządu rumuńskiego, winna ona również wierzyć w swe własne siły, dzięki którym będziemy mogli dokonać wielkich rzeczy.

Bez wytrwałej pracy, nie można niczego uzyskać. Włościanie wiedzą o tym najlepiej. Praca jest darem bożym. Pracując, człowiek czuje się szczęśliwy. Oczywiście, każda praca musi być wynagrodzona i to właśnie jest jednym z głównych zadań obecnego rządu narodowego, który pragnie przyjść z pomocą przede wszystkim ludności rumuńskiej. Lecz praca ta musi być wykonywana sumiennie.

Następnie premier I. Gigurtu mówił o roli jaka przypada kobietom - włościankom, które pracując umiejętnie i rzetelnie, mogą znacznie zwiększyć produkcję różnych wytworów domowych przez co wzbogaci się państwo rumuńskie.

Jednym z głównych czynników, które wpłyną dodatnio na zwiększenie produkcji rolnej, będzie budowa nowych dróg kolejowych i szos.

Każda wieś otrzyma połączenie z większą gminą, lub stacją kolejową.

Poza tym obecny rząd narodowy skieruje wszystkie swe wysiłki ku temu, aby dostarczyć rolnikom potrzebnych maszyn rolniczych, po tanich cenach, płatnych w ratach. Bez maszyn rolniczych bowiem, nie będziemy mogli zwiększyć produkcji rolnej.

Tylko wówczas będziemy krajem bogatym i państwem potężnym, kiedy wieś, stanowiąca prawdziwe podwaliny naszego kraju, będzie bogata.

Nie możemy mieć potężnej armii i dobrze uzbrojonej, jeżeli nie zwiększymy produkcji rolnej.

Żołnierze, którzy z takim zapałem pragną bronić granic Ojczyzny, muszą być dobrze uzbrojeni, dlatego musimy zwiększyć wydajność naszej pracy.

Pracując i wierząc w Boga, potrafimy przetrwać obecne przełomowe chwile, a tym samym przyczynimy się do stworzenia potężnej i szczęśliwej Rumunii».

Premier zakończył swe przemówienie okrzykiem:

«Niech żyją rumuńscy rolnicy niech żyje J. K. Mość Karol II, niech żyje Wielki Wojewoda Michał! Sanatate!

# Premier gen. Wł. Sikorski

## do admiralicji brytyjskiej

**Londyn 15. 7. Reuter donosi:** Generał Sikorski naczelny wódz polskich sił zbrojnych, skierował do admiralicji brytyjskiej pismo, w którym czytamy:

«Kiedy walka we Francji stała się niemożliwą, armia polska znalazła się w sytuacji jak najbardziej niebezpiecznej. Stało się wątpliwe, czy armia ta, której największym pragnieniem było kontynuowanie walki, zdoła uniknąć losu, który zmusiłby ją do poddania się. W tym krytycznym momencie nadeszła wspaniała pomoc floty brytyjskiej. Rząd, władze wojskowe, tysiące żołnierzy polskich oraz znaczna część ich rodzin zostali bezpiecznie przewiezieni do brzegów W. Brytanii.

Jestem rad mogąc oświadczyć iż odwaga i stanowczość, zarówno jak i wielka rycerskość, które charakteryzowały całokształt tej operacji wzmocniły jeszcze bardziej więzy pomiędzy armią polską a flotą brytyjską i przyczyniły się do zacieśnienia uczuć braterstwa, które tak szczęśliwie istniały od początku wojny w stosunkach pomiędzy flotą brytyjską a polską».

# Statek z wojskiem spłonął

## 220 żołnierzy włoskich zginęło

**Rzym 15. 7. (Rador)** Agencja Stefani donosi, że statek włoski «Paganini» zapalił się w drodze z Bari do Durazzo w dniu 28 czerwca i zatonął. Statek wiózł na swym pokładzie 920 wojskowych i 30 członków załogi. Z tej liczby zginęło 214 żołnierzy i podoficerów włoskich i albańskich i 6 oficerów albańskich.

Impr. «EMINESCU» - Societate anonima

Proprietar si redactor responsabil: Kazimierz Hawran

---

Rok X

Bucuresti - Bukareszt środa 17 lipca 1940

Nr. 625 (164)

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
=
Insc. reg. public.
sub Nr. 688/939
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-38

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Proprietar si girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru
w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Anglia czeka nieustraszenie

## na atak niemiecko-włoski

**Londyn, 16/VII (Rador).** Znany publicysta Garvin ogłasza w dzienniku «Observer» artykuł, w którym ostrzega przed ciszą, jaka zapanowała po upadku Francji. Cisza ta bowiem jest złudna i oznacza tylko okres przygotowań ze strony nieprzyjaciela do zadania nowego ciosu. Nie należy się spodziewać, że Hitler pozostawi Wielkiej Brytanii dłuższy okres czasu na utwierdzenie jej pozycji. Hitler zdaje sobie dokładnie sprawę, że jedyną przeszkodą na jego drodze stanowi opór Wielkiej Brytanii i będzie dążył do złamania tego oporu i to już wkrótce.

Na drodze Hitlera stoi Wielka Brytania, ta sama, która stała na drodze Napoleona. Jedynym przeto celem Hitlera jest w tej chwili złamanie oporu W. Brytanii.

Najbliższym celem Hitlera jest więc przeprowadzenie koncentrycznego ataku na Wielką Brytanię. Jeśli jednak chce skorzystać z nadarzającej się sposobności, musi rozpocząć atak bardzo szybko. Aby atak ten mógł się udać, atak w rozumieniu Hitlera decydujący dla wyniku całej wojny, musi on odłożyć na później wszystkie inne sprawy. Nie może pozostawić W. Brytanii czasu do doprowadzenia do maximum produkcji samolotów i innego materiału wojennego, na powiększenie i ulepszenie armii brytyjskiej i sił pomocniczych.

Chwilowa przerwa w działaniach wojennych od chwili pokonania Francji potrzebna jest Niemcom na pewne praktyczne poprawki w ich sytuacji wyjściowej w walce przeciw Anglii. Każda chwila pracy robotników angielskich w przemyśle lotniczym stanowi obecnie o przyszłym zwycięstwie.

**Londyn, 16/VII (Rador).** Pierwszy lord admiralicji, Alexander, zwrócił się przez radio do Kanady i Stanów Zjednoczonych, oświadczając, że wprawdzie z łatwo zrozumiałych przyczyn nie może wymienić zarządzeń obronnych, może jednak powiedzieć, że zarządzenia te są przeprowadzone na szeroką skalę i że siły brytyjskie zniszczą każdego nieprzyjaciela, który spróbuje ataku na W. Brytanię.

Anglia gotowa jest walczyć do ostateczności dla osiągnięcia zwycięstwa, walczy bowiem w obronie pozostawionego jej przez przodków i przez cywilizację dziedzictwa.

W związku z nastrojami w Anglii warto zacytować jeszcze pogłoskę, jaką przyniósł dziennik szwedzki «Göteborgs Morgenposten».

— W Londynie, pisze dziennik, silne czynniki pracują nad tym, aby naczelne dowództwo na morzu, na lądzie i w powietrzu powierzyć gen. Ironside. Równocześnie miano by mu przyznać ważne pełnomocnictwa polityczne tak, że Ironside stałby się najsilniejszym człowiekiem w Anglii. Tendencje te zdradza przede wszystkim Labour Party i popierana jest przez «młodsze skrzydło» konserwatystów. Duff Cooper i Churchill są jednak przeciwnikami tej koncepcji.

# Nowe ataki

## w powietrzu i na morzu

**Berlin, 16/VII (Rador).** Niemieckie komunikaty wojenne z dwóch ostatnich dni podają przede wszystkim sukcesy na morzu, w związku z atakami łodzi podwodnych na statki handlowe i z atakami powietrznymi na konwoje głównie w kanale La Manche.

Ponadto samoloty niemieckie bombardowały urządzenia portowe na wybrzeżach Anglii i Szkocji, jak również fabryki. Walki powietrzne skończyły się sukcesem samolotów niemieckich.

W ciągu dwóch ub. nocy samoloty brytyjskie dokonały nalotów na północno-zachodnie Niemcy, ale szkody są nieznaczne, a Anglicy stracili przytym kilka aparatów.

**Berlin 16. 7. (Rador)** Niemiecki komunikat wojenny podaje, że podczas wywiadu lotniczego nad kanałem La Manche, niemieckie samoloty wywiadowcze i bombowce zaatakowały konwoje statków handlowych, zatapiając trzy statki i uszkadzając kilka innych oraz jeden kontrtorpedowiec i krążownik pomocniczy.

W walkach powietrznych zestrzelone zostały 4 pościgowce brytyjskie i dwa niemieckie.

W nocy na poniedziałek samoloty niemieckie bombardowały urządzenia portowe, lotniska i fabryki uzbrojenia na południowym wybrzeżu Anglii.

Lotnictwo brytyjskie dokonało również nalotu na Niemcy północne i zachodnie, nie wyrządzając szkód.

**Londyn, 16/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że samoloty niemieckie, które usiłowały zaatakować konwoje w kanale La Manche, zostały dosięgnięte przez pościgowce brytyjskie, 5 samolotów niemieckich zostało strąconych w morze. Szósty został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą.

Jeden pościgowiec brytyjski nie wrócił.

**Londyn 16. 7. (Rador)** Admiralicja brytyjska komunikuje, że łódź podwodna «Shark» musi być uważana za straconą, ponieważ nie wróciła do swej bazy, choć jej termin powrotu już upłynął.

# Zasanie wolnym miastem

## pod nazwą „Deutsch Przemyśl“

**Kraków 16. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB donosi:

Gubernator dr Frank wydał zarządzenie, na mocy którego część Przemyśla, położona na zachodnim brzegu Sanu, zostanie ogłoszona wolnym miastem i nosić będzie nazwę «Deutsch-Przemyśl».

Podczas uroczystości, jaka odbyła się w Przemyślu, dr Waechter, szef okręgu krakowskiego przywitał generalnego gubernatora dr Franka wspominając przy tym o historycznej przeszłości Przemyśla, który od kilku wieków posiada znamię niemieckie.

Następnie dr Frank oświadczył w imieniu kanclerza Hitlera, że miasto «Deutsch Przemyśl» zostało założone oraz mianował burmistrzem tego miasta narodowego-socjalistę Hahna.

Dr Frank podkreślił przy tym historyczne znaczenie obecnej chwili, kiedy Niemcy narodowo-socjalistyczne zakładają na granicy wschodniej nowe miasta niemieckie.

Rzeka San dzieli Przemyśl na dwie części: część niemiecką i część sowiecką.

Fakt, że Niemcy wznoszą miasto niemieckie na zachodnim brzegu Sanu oznacza, iż zamierzają stworzyć warunki trwałe w tej części generalgubernatorstwa.

Następnie dr Frank wręczył jednemu z przedstawicieli miejscowych władz dokumenty o utworzeniu miasta narodowo - socjalistycznego «Deutsch-Przemyśl».

# Książę Windsoru

## gubernatorem wysp Bahamas

Ogłoszono urzędowo, że książę Windsoru został mianowany gubernatorem i głównodowodzącym na wyspach Bahamas.

Jak wiadomo, książę Windsoru pełnił funkcję oficera łącznikowego przy armii francuskiej, skarżył się jednak, że nie ma nic do roboty.

Wyspy Bahamas leżą między wybrzeżem Florydy i północnym brzegiem wyspy Haiti. Są one w posiadaniu Anglii od połowy XVII wieku. Mieszka na nich 60.000 ludzi, w tym 20.000 białych.

# „Oś“ pewna krótkiej wojny

## Sen. Gayda liczy na godziny

Korespondent szwajcarski bukaresztańskiego «Timpulu» donosi, iż według prasy włoskiej bezpośrednio przed atakiem na Anglię państwa osi przedłożą jej do przyjęcia warunki pokojowe, w przeciwnym razie wybije godzina rozstrzygnięć.

Innymi słowami — dodają szwajcarskie koła polityczne — Anglii przedłożone zostaną po raz ostatni propozycje pokojowe które jednak, po ostatniej mowie premiera Churchilla, nie mają żadnych szans i nie należy oczekiwać, by Wielka Brytania zrezygnowała z oporu.

Odpowiadając na mowę premiera Churchilla, znany publicysta włoski Virginio Gayda pisze w «Giornale d'Italia», że Anglia zostanie za kilka dni wezwana do oświadczenia się, czy godzi się na nowy porządek w Europie i chce się dostosować do tego porządku, czy też chce walki i zniszczenia.

Zdaniem Gaydy walka nie będzie wcale długa, jak tego sobie życzy p. Churchill, który każe się Anglikom przygotować nawet na rok 1942. Najpotężniejsza armia całego świata dowiedzie premierowi angielskiemu, że znowu się pomylił i że losy Wielkiej Brytanii rozstrzygną się w kilka godzin, lub w kilka dni (?) jak to było z innymi państwami.

Również «Tribuna» donosi z Berlina, że liczą tam na bardzo szybkie zakończenie wojny i na wprowadzenie w Europie «nowego porządku». Każde państwo będzie miało wolną rękę w przyjęciu u siebie w całości, lub częściowo ustroju narodowo - socjalistycznego, lub faszystowskiego.

Wreszcie korespondent «Timpulu» przynosi głos niemieckiego przywódcy Frontu Pracy, dra Leya, który pisze w organie Goebbelsa «Der Angriff», że zwycięstwo nie zna końcowej stacji i nie stanowi zakończenia pewnej epoki, lecz jej początek raczej. Przekształcenie myśli nie może być dokonane bez walki, a narodowy - socjalizm dał dowody, że umie zwyciężać, a będzie umiał również wyzyskać zwycięstwo.

# Turecka polityka pokoju

## Oświadczenie premiera Saydama

**Ankara, 16/VII (Rador).** Turecka Agencja Telegraficzna donosi, że premier rządu tureckiego, Refik Saydam wygłosił przed zgromadzeniem narodowym wielką mowę, w której stwierdził, że cały naród turecki zjednoczony jest wokół swego przywódcy, prezydenta Ismet Inonu, a rząd ani na chwilę nie schodzi z drogi, wytycznej mu przez zgromadzenie narodowe.

Należy jednak zwrócić uwagę na jeden szczegół z szeregu wydarzeń ub. tygodnia. Jedna z zagranicznych agencyj ogłasza szereg dokumentów, z których niektóre odnoszą się do Turcji (mowa o ostatniej Białej Księdze niemieckiej — przyp. Red.). Szereg dzienników drukuje na podstawie tych dokumentów artykuły propagandowe. Nie wyprowadzi to jednak ze spokoju narodu tureckiego. Mamy zaufanie do wszystkich tych, którzy oskarżają nas o nieszczerość tej polityki i usiłują skompromitować niektórych polityków tureckich: Turcja obecna nie jest dawnym martwym i bezsilnym państwem otomańskim i dlatego pozostanie u rządów, odejście i zastąpienie tureckich mężów stanu dokonane być może tylko z woli zgromadzenia narodowego. Zaś dzisiejsi przywódcy tureccy nie prowadzą polityki korzystnej dla tego, lub innego państwa obcego. Mają oni na oku tylko jeden program: interes Turcji, bezpieczeństwo Republiki Tureckiej na zasadzie zawartych przyjaźni.

Należy odpowiedzieć tym, którzy pytają, jaka będzie polityka Turcji wobec panującego obecnie w Europie stanu. Otóż dochowanie wierności przyjaciołom, gotowość obrony niepodległości Turcji i ścisła jedność narodu. Turcja oczekuje w tym stanie duchowym rozwoju wypadków, nie zamierzając atakować, ani prowokować żadnego ze swych sąsiadów i patrząc z zadowoleniem, że takie same uczucia ożywiają sąsiadów Turcji.

Jedynym celem rządu tureckiego jest zapewnienie bezpieczeństwa krajowi. Każdemu, kto usiłował by naruszyć niepodległość Turcji i całość jej terytorium Turcja odpowie bronią w ręku, a lud turecki bronić będzie ojczyzny do ostateczności. Wszelkimi siłami dążyć będziemy do utrzymania pokoju na Bliskim Wschodzie.

Po tej mowie zgromadzenie narodowe uchwaliło jednomyślnie zaufanie do rządu.

# Bułgaria twierdzą pokoju

## oświadczenie min. Daskalowa

**Sofia 16. 7. (Rador)** Generał Daskalow, minister wojny, przemawiając na otwarciu nowej fabryki amunicji oświadczył, że Bułgaria jest twierdzą pokoju na Bałkanach.

Bułgaria czuje się spokojna i bezpieczna, może przeto prowadzić politykę, odpowiadającą pragnieniom ludu bułgarskiego.

# PRZYCZYNY NIEMOCY FRANCJI

Trzecia Republika była ciekawym, niezwykłym — nawet — fenomenem. Wyrosła, jako ustrój, z klęski narodowej 1870 r. i w tamtym wypadku Zgromadzenie Narodowe w Bordeaux i w Wersalu, starzy »kapitulardzi« z 1871 r. również jak i obecnie stanowiły prawicę. Po długich wahaniach jednym głosem większości nadali swemu krajowi ustrój demokratyczno-reprezentacyjny, odpowiadający dyskretnym inspiracjom Bismarcka, niemieckiego reżysera dziejów Europy drugiej połowy wieku XIX.

Nie złamała się jednak Trzecia Republika, jak republika weimarska po latach 15. Przeciwnie — przetrwała kawał burzliwej epoki. Osłabiając stopniowo coraz bardziej organizm Francji, bynajmniej nie osłabiła, tak jak n. p. »nudna« Francja Ludwika Filipa swego wpływu w Europie: intelektualny wpływ Francji zwłaszcza w pierwszej trzydziestce bieżącego wieku, był zdumiewająco wielki. Trzecia Republika skupiała bowiem na sobie zainteresowanie Europy, pociągała imaginację społeczeństw o wiele ponad istotny, coraz mniejszy ciężar gatunkowy Francji w polityce europejskiej, spotęgowany przejściowo na krótkie powojenne dziesięciolecie.

Ustrój, który u samego zarania wykazywał symptomy rozkładu, w którym afera panamska ledwo w 20-lecie istnienia republiki wykazała zdumiewająco głębokie przegnicie systemu, gdzie najbardziej i najjawniej skompromitowani, że wymienimy choćby Rouviera, odgrywali przez szereg lat później rolę na najwyższych stanowiskach republiki, ten właśnie ustrój stał się modą polityczną w Europie. W różnych krajach, pół — czy ćwierćkonstytucyjnie rządzonych, ustrój francuski był ideałem, do którego dążyły różne stronnictwa, różne grupy społeczne. Przyjęła go w zasadzie jako swój ideał ustrojowy cała niemal II Międzynarodówka. W r. 1917 chciała na nim wzorować swój ustrój nawet Rosja, gdzie francuski system parlamentarny liczył jakieś dwie trzecie zwolenników spośród posłów wybranych w r. 1917 do konstytuanty, rozpędzonej z rozkazu Lenina po pierwszym jej dramatycznym posiedzeniu.

Moda na ustrój francuski, tak powszechna przed wojną (tą z 1914 roku) przez dobre lat kilkanaście po pokoju wersalskim osiągnęła swój punkt szczytowy. Nie system zbliżony do amerykańskiego czy angielskiego, ale właśnie francuski był ideałem kopiowanym w konstytucjach Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy, Austrii i... Niemiec, no i Polski, oddziaływując silnie i na powojenne konstytucje państw bałkańskich, jak Rumunii, Jugosławii czy Bułgarii.

Czy ustrój francuski wykazał zalety, usprawiedliwiające to gromadne zapatrzenie się na konstytucję francuską? Krajów przeważnie o innej strukturze, innych tradycjach i innej wreszcie geopolitycznej sytuacji? Cóż bowiem Trzecia Republika zaprezentować mogła w swym ówczesnym 50-letnim dorobku?

Trzy wielkie pozycje rzucić by można na szalę jej sukcesów: budowę imperium kolonialnego, politykę zagraniczną Delcassego i wygraną wojnę z roku 1918. Lecz właśnie historia tych sukcesów — głębiej zbadana — jest jeszcze jedyną demonstracją wewnętrznej słabości ustroju francuskiego.

Trzecia Republika — to rządy mieszczaństwa. Przy czteroprzymiotnikówce wyborczej decydowało ono niepodzielnie o polityce państwa, równie antyklerykalnej jak antyrobotniczej, antywojennej aż do narażania na niebezpieczeństwo najżywotniejszych interesów państwa. Do umiłowania pokoju dołączyła się jedna jeszcze cecha rządzącego mieszczaństwa: specyficzna niechęć do rozmachu i wielkich przedsięwzięć w jakiejkolwiek dziedzinie. Przeciwnie, zamiłowanie do małego ale swego ogródka, do małej ale własnej renty. Charakterystyczne, że w nazwach nawet używano tak chętnie przymiotnika »mały«: nos petits soldats, »Le Petit Parisien«.

Nawet w przemyśle nie zaznaczyła się nigdy szersza tendencja do masywniejszej koncentracji kapitału. Ekspansja handlu zagranicznego przez cały bodaj okres Trzeciej Republiki wyglądała wręcz żałośnie, a już zupełnym dziwolągiem dla obywatela Owernii czy Szampanii były tendencje imperialno-kolonialne.

Także nie jest dziełem przypadku, że politykiem francuskim, na którego wylano najwięcej pomyj, narówni chyba z Clemenceau, był Jules Ferry, inicjator polityki kolonialnej i jeden z głównych twórców współczesnego imperium francuskiego. Każda jego akcja. Algier czy Indochiny, dziś największe perły imperium, musiała być forsowana. Ferry za każdym razem musiał stawiać parlament wobec faktów dokonanych: wśród poniżających dyskusji kredyty wydobywał tylko... dzięki wydaniu ich już zawczasu.

Francuski stosunek do morza był odwrotnością stosunku Anglików. Woda nie była dla rządzącej klasy mieszczańskiej żywiołem łączącym, przeciwnie murem, po za który ambicje większości społeczeństwa bynajmniej nie chciały sięgać.

Niestety politykę imperialną trzeba było narzucać państwu wbrew rządzącej elicie parlamentarnej. Clemenceau musiał sięgnąć po dyktaturę wbrew parlamentowi i Prezydentowi Poincaré, by przerąbać drogę zwycięstwa. Na trudności 1917 roku ustrój francuski odpowiedział przesileniami i coraz zawilszą siecią intryg, zmierzających do pokoju separatywnego.

Prawda, zagraniczna polityka Trzeciej Republiki umiała w latach 1898—1906, w okresie ministrowania Delcassego, rozwiązać trudności stwarzane przez sytuację międzynarodową, pogłębianą przez coraz widoczniejszą od afery Dreyfusa słabość Francji oraz przez chwiejną i kapryśną większość parlamentu. Zrealizowawszy w znacznym stopniu plany imperium kolonialnego, przystąpiła Francja do stworzenia dostatecznie i silnego systemu sojuszów. Ale szczególnie charakterystyczny: twórca tego systemu, minister Delcasse zmuszony był na pierwsze energiczne żądanie Bulowa opuścić swe stanowisko: w czasach obecnych podobne wypadki zdarzają się na... Litwie. Czyż trzeba wyliczać wady Trzeciej Republiki: słabość i zmienność rządów, uświetnioną przez aferę panamską korupcję, skrajną tendencję »obronności«, oportunizm zatracający słabości raz o zdradę w różnych okresach polityki zagranicznej Francji!

Ale czyż przynajmniej Trzecia Republika nie była rajem dla swych obywateli, Matką dla warstw pracujących? Trzebaby przypomnieć fakt, chętnie przemilczany przez entuzjastów tego ustroju, iż antyrobotniczy charakter polityki Trzeciej Republiki jest frazesem komunistycznym, że Francja miała z krajów europejskich najbardziej zacofane ustawodawstwo społeczne, a dopędzanie Europy nagłe i radykalne przez ustawodawstwo z okresu rządów Bluma w czasie pełnego kryzysu międzynarodowego omal nie wywołało istnej rewolucji w organizmie państwowym, stając się dodatkowym czynnikiem jego słabości.

Trzecia Republika nie wykrzesała z siebie żadnych sił twórczych, żadnej wielkiej idei politycznej, zdolnej utrzymać Francję w rzędzie wielkich mocarstw, tak jak w przeszłości zdobyła się na to polityka wielkich kardynałów, Wielka Rewolucja w okresie swego »szturmu« a nawet Francja Talleyranda ze swą konserwatywną ideą legitymizmu z roku 1815.

W jedynej może chwili, w ciągu swej 70-letniej historii, kiedy Trzecia Republika mogła zaciążyć na losach Europy, — w Wersalu — polityka francuska uznała, że zasada samostanowienia narodów dobra jest dla stworzenia drutu kolczastego dokoła Niemiec, ale zła na wschodzie, bo realizacja jej uderza śmiertelnie w interesy Rosji.

Tak bezpłodna politycznie lubowała się zato trzecia republika w »procesach«, wytaczanych »wrogom republiki«. Trudno sobie wyobrazić coś bardziej niszczącego, coś bardziej obcego zdrowemu rozsądkowi, niż procesy, wytoczone armii i kościołowi właśnie wtedy, gdy polityka zagraniczna stopniowo wzmacniała pozycje francuskie w Europie. Proces Dreyfusa pozostanie jako pomnik nie wysubtelnionego poczucia sprawiedliwości, ale jakiegoś wieloletniego szału samoniszczenia. Wykorzystano nikczemną ale pozbawioną istotnego znaczenia intrygę kilku wyższych oficerów przeciw niższemu od nich oficerowi pochodzenia żydowskiego, aby przez kilka lat bez przerwy niszczyć autorytet armii podważać jej morale, mobilizować przeciw niej opinię ulicy. Bezmyślny proces, wytoczony Kościołowi, niszczył jednocześnie drugą organizację, która mogłaby współdziałać w tworzeniu sił Francji, a nie byłaby napewno elementem destrukcji. Niedobitki antyklerykalizmu francuskiego nie umiały by chyba odpowiedzieć dziś, jaki był w świetle wypadków późniejszych cel długoletniej, zawziętej, niszczącej siły Francji walki z kościołem.

Dziś ostatni szef antyklerykałów, Herriot, organizuje już proces następny. On, jeden z największych winowajców załamań politycznych republiki, organizuje teraz proces sprawców klęski roku 1940. Bo przecież racjonalizm francuski, najklasyczniej wcielony w partii socjalno-radykalnej, usunął przed 40 laty wszystkich konkurentów, sprawował niemal niepodzielnie rządy.

Ale prawica francuska nie była przeciwstawieniem rządzących radykałów, była tylko ich swoistą odmianą. Nie mogła ona odegrać zbawczej roli w chwilach ciężkich, dramatycznych narodu. Przeciwnie tradycja kapitulardów ciągnąca się od emigracji socjalistycznej aż do zgromadzenia w Bordeaux z 1871 r., zagrała i obecnie. To lewica francuska mimo swoich niezliczonych błędów, jeśli nawet nie oparła się przemocy, to trudniej i ciężej szła na kapitulację. Lewica, z której wyszli bądź co bądź Delcasse i Clemenceau obecnie odsunięta jest od wpływu na przebieg wydarzeń.

Rządy we Francji objęła prawica. Rozpatrzymy niebawem, jakie obecnie wnosi siły i jak zamierza przekształcić polityki i ustrój Francji.

**Dignamma.**

## Na szalach wojny

# W przededniu?...

Wysuwany już nieraz był szereg przypuszczalnych dat wielkiego natarcia niemieckiego na Anglię. W chwili, gdy to piszemy, być może ono się już rozpoczęło, jeśli nie — jest spodziewane każdej chwili, tak to zresztą podkreślił w swym ostatnim, niedzielnym przemówieniu premier Churchill, zaznaczając, iż skoro atak sam dotąd się nie rozpoczął, znaczy to tylko, iż wymaga on planu i przygotowań. Istotnie, nas wszystkich przyzwyczajonych do szybkiego tempa wojny obecnej, zastanawiać może, iż między faktem rozejmu we Francji, a datą dzisiejszą, okresem względnego spokoju na froncie, upłynęło z górą 2 tygodnie, w których czasie tempo wojny osłabło. Wszelako pamiętamy, iż między atakiem na Polskę i wyprawą na Skandynawię, a potem — działaniami na froncie zachodnim upływały całe miesiące pozornego spokoju. Podkreślmy też słowa premiera. W rzeczywistości, była to zawsze cisza przed burzą — okres wielkich przygotowań.

W takim więc okresie przygotowawczym jesteśmy, czy byliśmy dotąd. Upływają może ostatnie dni jego, godziny, minuty. Niewątpliwie też wojna dochodzi do momentu kulminacyjnego, do starcia Niemiec, z przeciwnikiem głównym, z Anglią do rozprawy która musi jednej ze stron przynieść zwycięstwo. Jestto z pewnością najpoważniejszy, najbardziej brzemienny w skutki moment wojny. Niedawno mówił się, że to ma być »pojedynek śmiertelny«, że świat śledzić będzie tę walkę z tchem zapartym.

Premier angielski przypomniał znów (z ust przedstawicieli Anglii słyszeliśmy to niejednokrotnie), iż wojnę zapowiada się długą i ciężką, że przeciągnie się na r. 1941 i 1942. Premier angielski wierzy w wytrzymałość Anglii, w nieprzebrane zasoby imperium.

Historia daje dość przykładów

Historia daje dość przykładów upartej wytrwałości rasy angiel-

Brytanii istotnie są olbrzymie. Czegoż tedy oczekiwać należy przede wszystkim?

Tu znów powołajmy się na słowa premiera Churchilla. W mowie swej przypomniał on charakter planów natarcia niemieckiego na Polskę, Skandynawię i na Zachodzie. Cechą główną było to zawsze zaskoczenie i zawsze zamiar sparaliżowania sił przeciwnika już w pierwszym uderzeniu. Źródła niemieckie parokrotnie głosiły, że natarcie na Anglię przeprowadzone będzie wszystkimi środkami jednocześnie.

Będzie to więc prawdopodobnie wielki atak rozpoczęty w chwili najmniej oczekiwanej, zaskoczenie przeprowadzone przy użyciu wielkich mas lotnictwa z poparciem floty wojennej, desant wodny i powietrzny na wielką skalę. A więc próba zdławienia już w pierwszym momencie oporu Anglii? Tak. Anglia jednak dziś nietylko jest po dawnemu wyspą, jest przy tym także i jedną wielką fortecą.

Ta forteca nie jest przytym ani otoczona, ani odcięta. Jest blokowana, jak blokowany jest i kontynent europejski, to prawda. Nie zapominajmy jednak, iż twierdza angielska ma swą wielką flotę wojenną, a ona strzeże dróg Anglii — na wszystkich Oceanach świata.

* * *

# Mocne nastroje Anglii

## Świadectwo neutralnego obserwatora

W przeciwieństwie do niektórych wydawnictw, mówiących o »panice« w Anglii, korespondent »Neue Züricher Zeitung« w nr. z dn. 11 b. m. pisze:

Z doświadczenia osobistego mogę stwierdzić, że nastrój ogólny wśród społeczeństwa, jakkolwiek poważny, jest jednak spokojny i pełen zaufania. Urzędowe środki przeciw wolności obywatela ograniczone są do minimum i wiążą się tylko z bezpieczeństwem. Kontrola publiczności wykonywana jest bardzo oględnie. Tylko szczególnie ważne okolice z punktu widzenia wojskowego podlegają ograniczeniu ruchu. Nie ograniczono także swobody w słuchaniu niemieckich stacji radiowych. Krytyka działalności rządu, środków obrony itp. wykonywana jest nadal, w prasie i w rozmowach prywatnych, choć oczywiście rozpowszechnianie wieści defetystycznych nie jest dopuszczane. Zaopatrzenie w środki żywności jest zupełnie wystarczające, także jeśli idzie o niektóre racjonowane artykuły.

Stosunek do cudzoziemców jest należyty, choć należy przyznać, że ci, których usunięto z okręgów bezpieczeństwa traktowani są ostro. Internowanie gremialne uchodźców z Austrii i Niemiec dało okazję do poważnej krytyki w prasie. Zgodnie z tym minister spraw wewnętrznych zarządził zwolnienie części internowanych.

Daje się zauważyć nowy kierunek propagandy zagranicznej, pracującej pod hasłem usunięcia Churchilla i towarzyszy z gabinetu. Agitacja ta jest jednak obecnie szczególnie bezcelowa, zważywszy że rząd przez olbrzymie spotęgowanie produkcji wojennej i należyte przygotowanie się na inwazję niemiecką, a także wskutek dramatycznej akcji przeciw flocie francuskiej wykazał energię, na którą naród tak długo daremnie czekał. Nikt tu nie wątpi, że Anglia nie zrezygnuje ze swego wpływu na Europę i w żadnym wypadku nie będzie paktowała z Niemcami.

---

31 dni LIPIEC 1940
17
Aleksandra
ewangelicki:
Aleksandra
grecko - katolicki:
Mariana
środa
słońce księżyc
wschód 4,48 pełnia
zachód

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei,

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski),

Pod Prefektura Policji, Calea Victoriei,

Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«,

Calea Victoriei, Hotel »Grand«

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei,

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«,

Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei,

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«,

Str. Francliu naprzeciw »Atheneum Roman«,

Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu,

Palatul Lido,

Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab,

PRAKTYCZNY PODARUNEK
TO RĘCZNE HAFTY
w rumuńskim stylu
Obrusy
Bluzki
Koszule i t. p.
poleca najtaniej
„Săteanca"
Bukareszt, Bld. Bratianu 35

TANIO SPRZEDAM Polskiego Fiata 518 z powodu wyjazdu Kosiński Bucuresti, Victoriei 134.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Natarcia włoskie w Afryce

## Anglicy opuścili fort Moyale

**Rzym, 16/VII (Rador).** Włoskie komunikaty wojenne za dwa ub. dni podają, że lotnictwo włoskie ścigało w dalszym ciągu brytyjskie okręty wojenne na Morzu Śródziemnym, trzymając je stale pod bombami, przyczym co najmniej jeden okręt liniowy i dwa krążowniki zostały trafione. Z walk powietrznych w związku z tymi działaniami, jak również i przy innych okazjach lotnictwo włoskie wyszło zwycięsko.

Jeden kontrtorpedowiec włoski został zatopiony bombami lotnictwa brytyjskiego. Nie wróciła do swej bazy również jedna łódź podwodna. Torpedowiec włoski zatopił brytyjską łódź podwodną.

Pod Moyale wojska włoskie zajęły jedną wieś po stronie brytyjskiej. Przeciwuderzenie wojsk brytyjskich zostało odparte.

Pozatym zanotować należy wzajemne naloty.

**Rzym 16. 7. (Rador)** Włoski komunikat wojenny podaje, że w zachodniej części Morza Śródziemnego jedna z włoskich łodzi podwodnych zatopiła brytyjski kontrtorpedowiec i łódź podwodną.

Nocny nalot lotnictwa nieprzyjacielskiego na port Tobruk nie pociągnął za sobą żadnych szkód ani ofiar w ludziach.

Lotnictwo włoskie bombardowało brytyjską bazę morsko-lotniczą w Aden. Pod Buna samoloty włoskie ostrzelały z karabinów maszynowych skupienie sił brytyjskich i zniszczyły stojące na ziemi dwa samoloty.

Lotnictwo brytyjskie bombardowało bez rezultatu miejscowość Assab. Jeden samolot został zestrzelony.

**Kairo, 16/VII (Rador).** Dowództwo brytyjskich sił zbrojnych podaje, że samoloty brytyjskie bombardowały El Adem, El Gubbi i Bardia w Libii w ciągu niedzieli. Ponadto bombardowano statki włoskie w porcie Tobruk.

W Bardia zanotowano trzy pożary.

Również w Massaua w Erytrei zbombardowane zostały i zapalone magazyny benzyny i [illegible] oleji.

Samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotu na Aden, wywołując dwa pożary i zabijając dwóch krajowców.

Atak na lotnisko w Massawie dał lotnikom brytyjskim sposobność uzyskania kilku celnych rzutów bomb w hangary i budynki. Pościgowce włoskie stawiały silny opór. Jeden aparat nie wrócił.

Trzy próby ataku lotniczego na Maltę zostały odparte przez pościgowce brytyjskie.

W Somalii przeważające wojska włoskie zaatakowały i zajęły małą placówkę Abdul Gadbir.

Na zachodniej pustyni oddziały angielskie zadały ciężkie straty dwu kolumnom włoskim, które usiłowały zaopatrzyć oblężony fort Capuzzo.

**Nairobi 16. 7. (Rador)** Urzędowy komunikat brytyjski podaje że niedziela była na froncie na ogół spokojna.

Placówka Moyale trwa.

Samoloty brytyjskie bombardowały skutecznie placówkę Moyale po stronie włoskiej, podpalając różne budynki w pobliżu placówki i zmuszając nieprzyjaciela do ucieczki z pozycyj na wschód od Moyale brytyjskiego.

Wszystkie samoloty wróciły z wyprawy.

**Nairobi 16. 7. (Rador)** Oficjalny komunikat brytyjski z południa podaje, że załoga fortu brytyjskiego Moyale wycofała się w nocy na poniedziałek po pięciodniowym oblężeniu. Wycofanie załogi odbyło się w myśl ustalonego planu i bez wypadku.

**Jerozolima 16. 7. (Rador)** Według doniesienia agencji Reutera liczne samoloty nieprzyjacielskie obrzuciły w poniedziałek rano bombami rejon Haiffy.

Szkody były nieznaczne. Zanotowano kilka ofiar w ludziach.

# Nie było ataku na Gibraltar

**Madryt 16. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB donosi, że nieznane samoloty ponownie latały nad Gibraltarem.

Jeden z dzienników hiszpańskich donosi, że samoloty obrzuciły bombami twierdzę i port.

**Londyn 16. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, w związku z wiadomościami o bombardowaniu Gibraltaru w niedzielę, że wiadomość ta jest nie prawdziwa. Samoloty nieprzyjacielskie latały wprawdzie nad twierdzą na znacznej wysokości, były to jednak aparaty wywiadowcze i żadne bomby nie zostały zrzucone.

Artyleria przeciwlotnicza przystąpiła do działania.

# Berlin i Rzym przyjęły niechętnie reformę ustroju Francji

**Vichy 16. 7. (Rador)** Agencja Havasa donosi, że prasa niemiecka i włoska nie przyjęły przychylnie ostatnich zarządzeń, podjętych przez rząd francuski. Podkreśla ona, że zmiana ustroju Francji nie interesuje bynajmniej państw osi. Jest to tylko naśladownictwo ustrojów totalitarnych, przeprowadzone przez ludzi, związanych z przeszłością, którzy nie mogą być gwarantami zgoła różnej przyszłości. Francja myli się, jeśli sądzi, że ujmie sobie tym zwycięzców i złagodzi warunki przyszłego pokoju.

Prasa francuska odpowiada na to, że rząd francuski bynajmniej nie zamierzał naśladować ustrojów totalitarnych. Okoliczności, w jakich zrodził się i utrwalił faszyzm i narodowy - socjalizm nie mogą być porównane z sytuacją we Francji, która nie pozostawiła rządowi dość czasu na przygotowania. Ciężki los spotkał Francję nałożył na przywódców francuskich obowiązek natychmiastowej odbudowy, zaczynając od siły i powagi władzy i jej odpowiedzialności i stworzenia pod moralnym kierownictwem marszałka Petaina pewnego steru, pozwalającego na natychmiastowe przeprowadzenie głębokiej i energicznej operacji, po której dopiero nastąpić może metodyczna kuracja, obejmująca cały kraj, nie brana z żadnych wzorów zagranicznych, lecz pielęgnująca tylko tradycyjne wartości francuskie, które były zawsze podstawą życia francuskiego i francuskiego ducha.

W dniu, w którym rozpoczęta zostaje budowa nie można jeszcze oceniać budowli, która się wznosi. Na budowę potrzeba pewnego czasu.

Mówi się, że rząd liczy wielu członków, zamieszanych w przeszłe sprawy. Tymczasem 8 ministrów, to ludzie nowi, którzy nigdy nie byli członkami ani rządu, ani parlamentu. Co do innych, to są to ludzie, którzy w chwili klęski głosili potrzebę reform dla odrodzenia Francji.

Historia narodowego - socjalizmu i faszyzmu tłomaczy, dlaczego ustroje te nie mają zaufania do szczerości i solidności reformy, która nie była poprzedzona objęciem władzy wysiłkiem jednej partii, ani długą walką o charakterze rewolucyjnym. We Francji nie ma miejsca na taką walkę i była ona nie potrzebna, ponieważ zarządzenia marszałka Petaina przyjęte zostały bez trudności. Nigdy jednak zarządzenia te nie miały na celu wywołania korzystnego wrażenia na zagranicę. Natomiast fakt że zarządzenia te przyjęte zostały niemal jednomyślnie wskazuje, że były one konieczne i narzucone przez samo życie.

# Jak zbombardowano Rennes

## Szczegóły nalotu niemieckiego

**Clermont-Ferrand, 16. 7. (Rador).** Agencja Havasa donosi o straszliwych następstwach niemieckiego bombardowania powietrznego w Rennes, w dniu 5 czerwca. Liczba zabitych wynosiła 4.200.

Atak niemieckich bombowców trwał dwie i pół godziny i skierowany był głównie na stojące od czterech dni na dworcu 2 pociągi z amunicją, za którymi stał pociąg pasażerski.

Kilka dzielnic miasta zostało doszczętnie zniszczonych.

Poszukiwanie ofiar jeszcze trwa.

Natomiast komunikat oficjalny podkreśla, że cyfra 4.200 zabitych jest stanowczo przesadzona. Uchodźcy z Rennes stwierdzają, że jedna bomba trafiła w pociąg amunicyjny na dworcu, oddalonym o 2 km od miasta, powodując olbrzymi pożar, ale nie pociągając za sobą wielu ofiar w ludziach.

Zdaje się, że liczba zabitych nie przekracza 500.

# Niemcy i Włosi

## przed ofensywą na Anglię

**Rzym 16. 7. (Rador)** Omawiając niedzielną mowę premiera Churchilla »Giornale d'Italia« pisze, że premier zamierzał wzbudzić wiarę w ostateczne zwycięstwo Anglii. Ale siły Włoch i Niemiec są dziś tak potężne, że zagrażają całemu brytyjskiemu systemowi imperialnemu.

Przygotowania do ostatecznego ataku na Anglię zostaną ukończone już w najbliższych dniach. I wówczas Anglia będzie musiała wybrać albo uznanie nowej Europy pod kierownictwem państw osi, lub stanąć do straszliwego boju. Decydująca godzina nowej Europy zbliża się.

**Berlin 16. 7. (Rador)** Voelkischer Beobachter w jednym z artykułów stwierdza, że mimo zawarcia rozejmu, w dalszym ciągu prowadzona jest bardzo intensywnie działalność militarna.

W dzienniku tym m. in. czytamy:

»W Niemczech panuje zupełny spokój podobnie jak to się zwykle działo przed jakąś decydującą akcją.

Wobec dotychczasowych doświadczeń, świat rozumie znaczenie tego spokoju.

Spekulacje przeprowadzone w czasie kampanii w Polsce, Norwegii, Holandii i Belgii nie przedstawiają dziś żadnego znaczenia.

Z uśmiechem na ustach patrzymy na niektóre państwa neutralne, które sądzą, że podstawy demokratyczne jeszcze nie upadły. Bitwa we Francji trwała zaledwie 46 dni.

Obecnie, po 18 dniach spokoju, Francuzi zadają sobie pytanie, czy nie śniło im się coś złego. Może to wszystko nie było takie okrutne, jeśli się weźmie pod uwagę możliwość korzystnych wpływów w bliskiej przyszłości.

# Lebrun opuścił Vichy

## Bullitt jedzie do Waszyngtonu

**Vichy 16. 7. (Rador)** Były prezydent Republiki Lebrun opuścił z małżonką Vichy w poniedziałek rano żegnany przez wszystkich członków domu cywilnego i wojskowego, jak również przez szefów służb biura prezydialnego.

W ostatnich dniach byłego prezydenta odwiedzili liczni parlamentarzyści i przyjaciele osobiści.

**Madryt 16. 7. (Rador)** William Bullitt, ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji, który w ub. tygodniu przybył do Madrytu, zamówił sobie miejsce na najbliższym samolocie transatlantyckim »Clipper«, lecącym do Ameryki.

**Londyn 16. 7. (Rador)** Według nadeszłych tu wiadomości pierwszy statek amerykański, załadowany środkami żywności dla potrzebującej ludności Francji przybył do Marsylii.

ZGUBIONY Passport Nr. 27.301/2126 V. 39. wydany dnia 12 maja 1939 przez Konsulat Polski w Paryżu na nazwisko dr Józef Handelsman unieważnia się.

WICENIK WŁODZIMIERZ (Bukowiński) budowniczy z Warszawy, prosimy o podanie swego miejsca pobytu pod adresem, Grabowski Kazimierz, Braila, str. Galati 19.

KURS SANITARNY
(Pierwsza pomoc)
obejmujący wykłady, demonstracje i ćwiczenia praktyczne, zostanie urządzony przez
CENTRALE KÓŁ KOBIET
przy Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom i przy poparciu Society of Friends.
Zapisy odbywają się w YMCA Sekcja Kobiet, str. Luterana 28, godz. 10 — 12 oraz 17 — 19

# „Zbawcza latarnia ludzkości"
## Konwent demokratyczny w Chicago
## żąda wyboru Roosevelta

**Chicago**, 16/VII (Rador). Konwent partii demokratycznej rozpoczął swe obrady dziś rano.

Wyznaczenie prezydenta Roosevelta po raz trzeci na najwyższy urząd wydaje się być pewne.

Senator Wheeler, który będzie jednym z kandydatów na wiceprezydenta, wygłosił w niedzielę przez radio mowę, oświadczając, iż będzie żądał od Kongresu przeciwstawienia się wszelkiej interwencji Stanów Zjednoczonych w Europie. Nie wystarcza powiedzieć, że Ameryka nie wyśle wojsk do Europy — mówił senator — ale trzeba powiedzieć, że nie weźmiemy udziału w wojnie europejskiej.

**Chicago** 16. 7. (Rador) Burmistrz miasta Chicago Kelly wygłosił na otwarciu konwentu stronnictwa demokratycznego mowę, w której oświadczył, że człowiek, który wybrany zostanie prezydentem Stanów Zjednoczonych musi stać w Białym Domu, jak zbawcza latarnia morska ludzkości. Chcemy, by człowiekiem tym był Roosevelt.

To oświadczenie burmistrza Kelly wywołało oklaski całego zgromadzenia najwybitniejszych przywódców partii.

W chwili, gdy minister poczt i przewodniczący komitetu krajowego partii demokratycznej, Farley dąży do przywrócenia ciszy, jakiś głos z trybuny przeszywa ponownie powietrze: «Chcemy Roosevelta»!

W tym samym czasie prezydent Roosevelt spożywał w spokoju w Białym Domu wieczerzę w towarzystwie sekretarza stanu Cordella Hulla.

Zapytany przez dziennikarzy o stanowisko prezydenta Roosevelta w wypadku, gdyby nieznaczna mniejszość członków konwentu opowiedziała się za innym kandydatem, minister poczt Farley oświadczył, że nie może na to pytanie odpowiedzieć.

Dziennikarze wyciągają z tej odpowiedzi wniosek, że prawdopodobnie prezydent Roosevelt postawił warunek, iż tylko wówczas zgodzi się kandydować po raz trzeci na najwyższy urząd, gdy konwent oświadczy się jednomyślnie za jego kandydaturą.

**Chicago** 16. 7. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi:

W miarodajnych kołach Waszyngtonu otrzymują, że z chwilą kiedy Konwent demokratyczny ustali kandydaturę Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych, akcja udzielenia pomocy W. Brytanii zostanie znacznie przyśpieszona.

Obecnie z 5 samolotów wyrabianych w Stanach Zjednoczonych, 4 wysyła się do W. Brytanii.

**Chicago** 16. 7. (Rador) Wybitni izolacjoniści demokratyczni, senatorowie Clark, Wheeler, Johnson i Mc Carran zamierzają wprowadzić do programu demokratycznego formułkę o konieczności zachowania przez Stany Zjednoczone polityki neutralności.

Formułka ta uzyskała gorące poparcie byłego ministra wojny, Woodringa, który niedawno dopiero zastąpiony został przez republikanina Stimsona.

## Zablokowano kapitały państw bałtyckich w Ameryce

**Waszyngton** 16. 7. (Rador) Prezydent Roosevelt zarządził zablokowanie kapitałów litewskich, łotewskich i estońskich, znajdujących się w Stanach Zjednoczonych.

(Zarządzenie to wydane zostało w związku z jednoczesnymi wyborami do parlamentów w trzech krajach bałtyckich. Wobec nacisku sowieckiego do wyborów stanęli tylko komuniści, wszystkie inne stronnictwa wstrzymały się od udziału w wyborach. Rezultatem było wybranie się 80 proc. posłów komunistycznych i kilku bezpartyjnych. W tym stanie rzeczy w Waszyngtonie istnieją obawy, że komunistyczne parlamenty krajów bałtyckich uchwalą przyłączenie Litwy, Łotwy i Estonii do Unii sowieckiej w charakterze republik związkowych i na skutek tych obaw właśnie prezydent Roosevelt wydał swe zarządzenie — przyp. Red.)

# Turcja wierzy w zwycięstwo Wielkiej Brytanii

**Konstantynopol** 16. 7. (Rador) Mowa premiera Churchilla wywołała w całej Turcji głębokie wrażenie. Pisma podają różne jej wyciągi dużymi literami, zaopatrując mowę w fotografie premiera.

Wiara w zwycięstwo Wielkiej Brytanii wzrasta w Turcji z dnia na dzień. Znany dziennikarz turecki Yancin pisze w tej sprawie w dzienniku «Yeni Sabah», że wobec zniszczenia równowagi w Europie rządzić nią będą nowe, pełne ambicji państwa, które mogą poważnie zagrozić Turcji, by ją również zmusić do niewolnictwa. Tylko od Anglii Turcja może się spodziewać pomocy. A jak długo Anglia opierać się będzie, tym dłużej bezpieczeństwo Turcji jest zapewnione. Tylko zwycięstwo Wielkiej Brytanii pozwoli wyjść Turcji cało z obecnego konfliktu. Dlatego Turcja musi wierzyć w zwycięstwo Wielkiej Brytanii i musi jej tego zwycięstwa życzyć.

# Po mowie Churchilla
## Reakcja prasy niemieckiej

**Berlin** 16. 7. «Deutsche Allgemeine Zeitung» pisze odnośnie do wyrażenia p. Churchilla, że Londyn zamieniony zostanie raczej w ruiny i popieliska, niźli oddany zostanie w moc niemiecką, że z tego energicznego oświadczenia przebija wola kierowników Anglii walki do ostateczności z całą jej grozą, która będzie ostatnim aktem tej wojny. Słysząc te słowa każdy wspomni natychmiast Warszawę i Rotterdam.

«Nachtausgabe» pisze, że w chwili rozpoczęcia decydującej walki Niemcy przypomną premierowi Churchillowi jego słowa, że wówczas będzie za późno na ogłoszenie Londynu miastem otwartym. Istnieją dowody, że p. Churchill i jego towarzysze przygotowują wojnę partyzancką przy pomocy wolnych strzelców na największą skalę.

W ostatnim przemówieniu Churchilla zwraca uwagę przede wszystkim ten ustęp:

Wokół nas rozwija swą działalność flota królewska, licząca co najmniej tysiąc okrętów pod flagą wojenną, która patroluje po morzach i która może z łatwością wysłać odpowiednie siły albo do części imperium najbardziej zagrożonego, albo dla zapewnienia wolnej komunikacji z Nowym Światem, skąd otrzymywać będziemy coraz większą pomoc w miarę rozwoju bitwy. Należy z naciskiem podkreślić, że mimo 10-miesięcznej bezwzględnej walki łodziami podwodnymi i atakowania naszego handlu z powietrza, zapasy żywności Anglii są większe, aniżeli kiedykolwiek i że mamy do naszej dyspozycji więcej statków handlowych aniżeli na początku wojny, nie mówiąc o setkach obcych okrętów.

Musimy być przygotowani nie tylko na lato, ale i na zimę. Nie tylko na rok 1941 ale i na rok 1942, ponieważ liczę na to, że wojna nie będzie zawsze obronna jak obecnie.

Wszystko zależy obecnie od wytrzymałości naszej rasy we wszystkich częściach świata i od tego, czy wszystkie zjednoczone z nami ludy i te, które spoglądają na nas z nadzieją, uczynią wszystko, co leży w ich mocy, w dzień i w noc, dając z siebie wszystko aż do granic możliwości i ostateczności. Dzisiejsza wojna nie jest wojną książąt, dynastii, czy ambicyj narodowych, lecz jest wojną ludów, wojną dwóch ideologii, wojną nieznanych żołnierzy. Wszyscy jednak muszą wypełnić swój obowiązek a wówczas świat uwolniony zostanie od otaczających go ciemności.

Prasa niemiecka jest zdania, że wojna nie zaciągnie się na rok przyszły.

# Bój niemiecko-angielski
## Wielki pojedynek jeszcze się nie zaczął

**Londyn** 16. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa podaje, że potężne formacje lotnictwa brytyjskiego zaatakowały w nocy na poniedziałek ponownie liczne objekty wojskowe w Niemczech, m. in. zakłady lotnicze w Bremie, magazyny lotnicze w Paderborn (na wschód od Ruhry) i w Diepholz (na północny - wschód od Osnabrueck) rafinerie benzyny w Gelsenkirchen, w Hamburgu i Bremie oraz dworce towarowe w Hamm i w Soest.

Po bombardowaniu wybuchły pożary i zaobserwowane zostały potężne eksplozje, które wyrządziły poważne szkody.

Inne formacje bombowców brytyjskich zaatakowały znaczną liczbę lotnisk niemieckich w Holandii i w północno - zachodnich Niemczech.

W ciągu ostatnich dwóch nocy zbombardowany został przez lotników brytyjskich cały szereg lotnisk niemieckich.

Samoloty obrony wybrzeża zaatakowały w nocy na poniedziałek zbiorniki nafty w Gandawie.

Dwa samoloty nie wróciły z tych licznych wypraw.

**Londyn** 16. 7. (Rador) Ministerstwo bezpieczeństwa publicznego komunikuje, że w poniedziałek po południu nieprzyjaciel rozwinął słabą działalność lotniczą nad południowo - zachodnią Anglią i południową Walią.

Kilka bomb zaledwie zostało zrzuconych.

Nie doniesiono o żadnych ofiarach a wyrządzone szkody są nieznaczne.

**Londyn** 16. 7. (Rador) W ciągu nocy na poniedziałek 5 samolotów niemieckich ukazało się nad rejonem południowo wschodniej Anglii, zrzucając bomby wielkiego kalibru.

Ofiar w ludziach nie ma. Szkody nieznaczne.

Również rejony południowo - zachodniej Anglii obrzucone zostały bombami, które padły na nie zamieszkałe tereny.

Jedna osoba została lekko ranna.

**Berlin** 16. 7. (Rador) Agencja DNB donosi, że samoloty brytyjskie bombardowały w nocy na piątek Strasbourg.

Bomby nie uszkodziły żadnego objektu wojskowego i wyrządziły tylko nieznaczne szkody.

## *24 godziny na frontach*

**W EUROPIE** lotnictwo niemieckie bombardowało okolice Anglii południowej, jak również transporty morskie angielskie i jednostki floty wojennej angielskiej w Kanale La Manche. Lotnictwo angielskie bombardowało szereg miejscowości w Niemczech północnych i zachodnich, jak np. rafinerie nafty i depot paliwa w Hamburgu, Bremie, Gelsenkirchen, Gandawie, zakłady lotnicze, dworce towarowe w Hamm Soest, lotnisko w Paderborn i t. p. Lotnictwo włoskie atakowało jednostki floty wojennej angielskiej na Morzu Śródziemnym oraz bombardowało angielskie bazy morskie na w. Malcie i w Haifie, w Palestynie.

**W AFRYCE** starcia graniczne lądowe i powietrzne w Afryce północnej i wschodniej.

# Jeszcze 627 czołgów
## zamówiła Ameryka

**Waszyngton** 16. 7. (Rador) Rząd Stanów Zjednoczonych zamówił w poniedziałek w fabryka uzbrojenia 627 lekkich czołgów.

Czołgi te uzbrojone będą w jeden ciężki karabin maszynowy, w cztery lekkie i w działko przeciwlotnicze 37 mm.

Wysokość zamówienia wynosi 11 milionów dolarów.

# Przyjęcie oficjalne
## w Ministerstwie spraw zagranicznych

W dniu 15 bm. odbyło się w Bukareszcie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oficjalne przyjęcie, w którym wzięli udział m. in. gen. płk. Ilcu, przedstawiciel Dworu Królewskiego, wszyscy członkowie rządu z premierem J. Gigurtu na czele oraz korpus dyplomatyczny z Nuncjuszem Apostolskim A. Cassulo na czele.

# Przedstawiciele Węgrów
## u gen. sekretarza Partii Narodu

W dniu 15 bm. generalny sekretarz Partii Narodu p. V. Moldovan przyjął prezesa Związku Węgrów w Rumunii hr dr N. Bouffy oraz senatora Gyarfas i posła Miko.

W czasie rozmów, p. V. Moldovanu uzgodnił z przedstawicielami ludności węgierskiej w Rumunii warunki wpisywania się Węgrów do Partii Narodu.

# W rocznicę zgonu Królowej Marii

W dniu 18 bm. z okazji dwuletniej rocznicy zgonu Królowej Rumunii Marii, wyruszy z Konstancy do Balcic wspólna pielgrzymka, która uda się na miejsce, gdzie spoczywa serce Wielkiej Królowej.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt czwartek 18 lipca 1940
Nr. 626 (165)

Założyciel TYTUS CZERKAWSKI
Inscr. reg. public. sub Nr. 666/939 Trib. Ilfov
Redakcja Administracja
BUKARESZT str. Academiei 2, Tel. 5-26-23

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii 4 lei
Do nabycia także:
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Jeszcze „ofensywa pokoju"?
## Min. Ciano ma jechać do Berlina

**Zurich**, 17/VII (Rador). «Neue Zuericher Zeitung» donosi w korespondencji z Rzymu, że bezpośrednio przed rozpoczęciem ofensywy na Anglię rządy państw osi wystosują do rządu angielskiego ostatnią ofertę pokojową w formie ultimatum.

Oferta ta zostanie rzekomo wystosowana po ponownej wizycie ministra spraw zagranicznych Ciano w Berlinie.

Wiadomość ta zgadza się z podaną przez Gaydę w «Giornale d'Italia» wiadomością, iż Anglia będzie miała do wyboru przystosowanie się do nowego porządku w Europie, lub walkę, która może się raczej zakończyć klęską i zniszczeniem Wielkiej Brytanii.

# Książę Kentu i Lord Halifax
## w Domu Polskim w Londynie

**Londyn** 17. 7. W Londynie odbyło się uroczyste otwarcie Domu Polskiego.

Na uroczystości tej był obecny minister spraw zagranicznych lord Halifax, który wygłosił przemówienie, podkreślając decyzję Polski obrony swego życia narodowego. Oba nasze narody, powiedział Halifax, dzięki przeżytym doświadczeniom wolą wolność nad życie. Bohaterski przykład, jaki daliście światu swym postanowieniem nie porzucania walki jest i będzie otuchą dla nas wszystkich, którzy tworzymy garnizon tej fortecy wolności — Anglii. Mam nadzieję, zakończył swe przemówienie Halifax, iż stworzenie ogniska polskiego w Londynie — będzie symbolem zamiaru i decyzji rządu brytyjskiego, zwrócenia narodowi polskiemu jego dziedzictwa.

Inauguracji Domu Polskiego dokonał książę Kentu.

## Pomnik Króla Zjednoczyciela

Ministerstwo Sztuki uchwaliło, że w dniu 28 września br. jako w 26 rocznicę wstąpienia na tron rumuński Króla Ferdynanda I. odbędzie się w Bukareszcie uroczystość odsłonięcia pomnika Króla - Zjednoczyciela.

## Ile Bułgarów mieszka w Dobrudży

Radio węgierskie w Budapeszcie ogłosiło wiadomość, podaną przez korespondenta dziennika «Pester Lloyd» z której wynika że w Dobrudży 80 proc. ludności to Bułgarzy.

Wiadomość podana przez radio węgierskie nie odpowiada jednak prawdzie:

Według ostatniego spisu ludności z 1930 r. w dwóch powiatach Starej Dobrudży a mianowicie w Konstancy znajdowało się 66.2 proc. Rumunów, a tylko 8.9 proc. ludności bułgarskiej zaś w Tulcea 62.6 proc. Rumunów i zaledwie 10.6 proc. Bułgarów. Poza tym zamieszkują te dwa powiaty: Turcy, Tatarzy, Niemcy, Grecy i inni.

W Nowej Dobrudży do której Bułgaria rości sobie pretensje, znajduje się zaledwie 37.5 proc. Bułgarów.

Na podstawie danych z 1 stycznia 1940 r. Dobrudża liczyła 923.820 mieszkańców, w czym: 436.673 Rumunów, 297.898 Bułgarów, oraz 200.469 Turków i innych.

A zatem licząc na odsetki 49.3 proc. przypada na Rumunów, 22.5 proc. na Bułgarów, oraz 28.2 proc na inne narodowości jak Turcy, Tatarzy i td.

Z powyższego wynika, że ludność rumuńska w Dobrudży stanowi zdecydowaną większość.

# Starcia włosko-angielskie
## Bombowce italskie w Palestynie

**Rzym**, 17/VII (Rador). Włoski komunikat wojenny podaje, że jedna z włoskich formacyj lotniczych bombardowała bazę Haifa w Palestynie, ważny ośrodek przemysłu naftowego, przyczym trafione zostały rafinerie i zbiorniki benzyny. Następstwem bombardowania były wybuchy i pożary.

Podczas bezskutecznego ataku lotniczego brytyjskiego na port Tobruk zestrzelony został jeden samolot brytyjski. Załoga wzięta została do niewoli.

W Afryce wschodniej, dzięki wspaniałej akcji wojska włoskie zajęły szereg miejscowości skąd możliwe były wypady wojsk brytyjskich z Kenyi na Somalię i na Abisynię. Wskutek tego sukcesu front na tym odcinku skrócony został o około 200 km.

**Jerozolima** 17. 7. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi:

Oficjalnie komunikują, że w dniu 15 bm. lotnictwo nieprzyjacielskie zrzuciło w okolicach Haiffy 20 ciężkich bomb.

Szkody materialne są nieznaczne. Kilka osób zostało rannych.

# Co mówią Anglicy
## o rozwoju operacji

**Londyn**, 17/VII. W londyńskich kołach miarodajnych zaznaczają, iż lista miejscowości w Afryce wschodniej, zajętych rzekomo przez wojska włoskie, została zamieszczona głównie w celu wywarcia wrażenia na opinię publiczną włoską.

Wszystkie wymienione miejscowości są to odosobnione grupy glinianych domków bez żadnego znaczenia wojskowego. W dodatku zajęcie tych miejscowości nie zostało dotychczas potwierdzone.

Twierdzenie Włochów, jakoby przecięli wysuniętą część prowincji Kenia, odcinając ją od reszty kraju — jest całkowicie nieprawdziwe. Należy zaznaczyć, że wszystkie te operacje są prowadzone w bardzo małej skali.

**Kair**. 17/VII. Ataki włoskie na Moyale mogłyby mieć na celu utrzymanie prestiżu włoskiego w Abisynii, ponieważ w tym właśnie okręgu przed kilku tygodniami oddział pułku Kings African Rifles dokonał napaści na różne punkty graniczne, powodując wielkie zamieszanie wśród wojsk tubylczych.

Wycofanie się wojsk brytyjskich może być uważane jako posunięcie taktyczne w tej wojnie podjazdowej.

Oddział, który się wycofał prawdopodobnie był znacznie słabszy od sił nieprzyjacielskich. W czasach normalnych w Kenia znajdowały się tylko 2 bataliony pułku Kings African Rifles, ale w czasie wojny efektywy te zostały wzmocnione ze względu na strategiczne znaczenie Nilu.

W ostatniej wojnie zmobilizowano 22 bataliony tej formacji.

# Komunikaty angielskie
## o działaniach wtorkowych

**Nairobi** 17. 7. (Rador) Oficjalny komunikat brytyjski z wtorku rano głosi:

W ciągu 15 bm. panowała zupełna cisza na granicy północnej.

Oddziały brytyjskie w Turkana po zniszczeniu pozycji nieprzyjaciela w Namaraputh, wycofały się.

**Kairo**, 17/VII (Rador). Wtorkowy komunikat dowództwa brytyjskich sił powietrznych w Afryce podaje, że lotnictwo brytyjskie przeprowadziło nowy skuteczny atak na port włoski Tobruk w Libii. Wiele bomb trafiło do celu. Trafione zostały m. in. dwa wielkie zbiorniki benzyny, przyczym drugi wybuch był o wiele potężniejszy od pierwszego.

Samoloty bombowe «Blenheim» zaatakowały wielkie składy artyleryjskie w Bardia, trafiając w nie bombami.

Inne samoloty zaatakowały El Gazala w Libii, bombardując skutecznie stojące tam samoloty włoskie.

Całokształt wyrządzonych szkód nie jest jeszcze znany.

W drodze powrotnej z wywiadu samoloty brytyjskie zbombardowały obozy wojskowe w El Faidia, w Libii.

Jeden z samolotów został strącony.

Poważne szkody wyrządziło bombardowanie lotników brytyjskich miasta Dirodana w Abisynii, przyczym stwierdzono trafne uderzenie bomb w koszary i inne budynki.

Na wschód od Assab w Erytrei zaatakowany został bombami magazyn bomb.

Wszystkie samoloty, biorące udział w tych wyprawach wróciły cało.

Lotnictwo południowo-afrykańskie zaatakowało umocnioną wieś na południe od Moyale. Zanotowano 10 celnych rzutów bomb w wieś i na grupę żołnierzy-krajowców, bez szkody dla siebie.

## NEGUS w Abissynii?

**Kairo** 17. 7. Wśród plemion zamieszkujących niżej położone obszary Abisynii rozeszła się pogłoska, iż cesarz Haile Selassie znajduje się obecnie na obszarach położonych w pobliżu morza Czerwonego.

Wywołało to wielkie poruszenie i wrzenie wśród wojowniczych szczepów.

## Okręt z rannymi Włochami

**Neapol**, 17/VII (Rador). Do tutejszego portu przybył statek szpitalny «Akwileja», przywożąc na swym pokładzie 360 rannych z walk w portach Bardia i Tobruk w Trypolisie.

(Ponieważ porty te leżą daleko za frontem, wiadomość ta oznacza, że ranni stanowią ofiary bombardowań lotnictwa brytyjskiego — przyp. Red.).

## Gabinet wojenny w N. Zelandii

**Wellington**, 17/VII (Rador). W Nowej Zelandii utworzony został ścisły gabinet wojenny, złożony z 5 członków, w czym dwóch przedstawicieli opozycji.

Na czele gabinetu stoi dotychczasowy premier Fraser.

**PRENUMERUJCIE KURIER POLSKI**

# Straty włoskie na morzu
## Trafiono pancernik i krążownik

**Kairo**, 17/VII (Rador). Ogłoszony we wtorek komunikat dowództwa brytyjskich sił morskich we wschodniej części Morza Śródziemnego podaje, że w trakcie akcji w dniu 9 lipca trafiony został pociskiem jeden pancernik włoski, jedną torpedą lotniczą krążownik, ponadto artyleria przeciwlotnicza floty zestrzeliła 12 bombowców włoskich, a pościgowce brytyjskie 2.

# Ameryka wycofa dyplomatów
## z krajów okupowanych

**Waszyngton**, 17/VII. Cordell Hull oznajmił na konferencji prasowej, iż ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji Bullitt przybywa do Waszyngtonu, w celu odbycia narad z rządem amerykańskim. Sprawa ewentualnego powrotu Bullitta do Francji zostanie zdecydowana później.

Zbliża się moment kiedy dyplomaci St. Zjednoczonych zostaną wycofani z krajów zajętych przez Niemców.

Hull dał do zrozumienia, iż jest możliwym, iż będą oni wysłani do Londynu i zostaną akredytowani przy rządach które tam się schroniły.

## I Szwecja zniesie poselstwa

**Stockholm**, 17/VII. Reuter donosi: Poselstwa szwedzkie w Brukseli, Hadze i w Oslo przestaną funkcjonować, aż do nowego zarządzenia. Decyzja ta została powzięta na żądanie Niemiec, które domagały się zwinięcia przedstawicielstw dyplomatycznych w wymienionych stolicach.

Szwecja będzie obecnie reprezentowana w Brukseli, Hadze i Oslo tylko przez konsulów.

# Cele Italii w Afryce
## Jak rozwinie się wojna z Anglią

Już w pierwszych dniach wystąpienia na arenę wojenną Włoch wyjaśniło się, iż terenem wojennym dla Italii będzie przede wszystkim Afryka, a przeciwnikiem Anglia. Głoszone uprzednio przez propagandę hasła chciały coprawda inaczej: mówiło się o rewindykacjach, jak Sabaudia, Nicea, Korsyka, Tunis i Dżibutti, wszystkie zaś te kraje i miejscowości należą do Francji. Wprawdzie też wojska włoskie szturmowały twierdze francuskie w Alpach i zajęły nawet pograniczne miasto francuskie Mentony, zaraz jednak potym, jak wiemy to wszyscy, doszło do rozejmu z Francją. Zaniechano demonstracji i umilkła propaganda, tzw. rewindykacje terytorialne pozostawiono rozmowom prowadzonym w ciszy i w tajemnicy. Cóż pozostało? O czym mówią komunikaty wojenne. Pozostała wojna z Anglią, która do tej pory nie chce ani odkorkować Gibraltaru, czy Suezu, ani wysadzić się z siodła z takiej pozycji na Morzu Śródziemnym, jaką jest Malta. Nietylko. Powstała wojna z Anglią, która rozdziela posiadłości włoskie w Afryce na dwie nie komunikujące się z sobą części: Libię i Afrykę wschodnią, tę zaś ostatnią posiadłość obejmuje swymi z kolei posiadłościami zarówno od strony lądu afrykańskiego (Sudan, Uganda, Gambia), jak i od morza (Somali bryt.). Oczywiście, odkorkowanie zarówno Gibraltaru, jak i Suezu, czy zdobycie Malty, będzie zawsze celem wojennym Italii. Nie będzie się ona nigdy chciała wyrzec dobrowolnie swobody żeglugi poprzez M. Śródziemne. Pozostawmy jednak narazie Gibraltar i Maltę na boku. Leżą one w Europie. Już jednak z Suezem sprawa przedstawia się inaczej. Nietylko dlatego, iż leży on w Afryce, czy na pograniczu Afryki z Azją. Ważnym jest tu fakt, iż Suezu dla Anglii strzeże Egipt, który mimo wszystko jest wciąż pod protektoratem angielskim.

Chodziło by więc w danym wypadku o zmianę stanowiska Egiptu (że nie powiemy tu wyraźniej o zmianę państwa, które nad Egiptem sprawuje protektorat). Zmiana taka mogłaby nastąpić, gdyby na Egipt ze strony Italii wywarta była odpowiednia presja. Zdawałoby się, iż presję taką możnaby zastosować działając koncentrycznie z Afryki płn. włoskiej (Trypolitanii) i z Afryki włoskiej wsch. (Abisynia). Z jednym zastrzeżeniem: 1) pogranicze Trypolitanii z Egiptem (pustynia libijska) mało się do takiej operacji nadaje, 2) między Abisynią a Egiptem leży Sudan. Jest to obszerny kraj położony w dorzeczu górnego Nilu, nad którym protektorat sprawuje Anglia. Tylko poprzez Sudan może Italia oddziaływać na Egipt, pośrednio na Suez. Stąd operacje prowadzone przez Włochów głównie na pograniczu Sudanu i Abisynii, operacje przybierające już charakter zupełnie nowoczesnej wojny, a nie wypraw kolonialnych.

Połączyć swe posiadłości kolonialne w Afryce w jedną całość, otoczyć nimi Egipt od zachodu i południa, usunąć stamtąd wpływy angielskie i inaczej, niż dotąd postawić sprawę Suezu — oto cele Italii w wojnie przeciw Anglii.

W wojnie, która się toczy w Afryce,

# Jeszcze zawcześnie
## W Szwajcarii o położeniu Europy

Bazylejska »National Zeitung« tak ocenia sytuację europejską:

Natarcie niemieckich sił militarnych przeciw głównemu przeciwnikowi na kontynencie było tak jednoznaczne, że można przyjąć, iż Rzesza i jej południowy partner będą starali się uniknąć o ile możności drugiej zimy wojennej i »skierują atak przeciw przeciwnikowi wyspiarskiemu. Tymczasem Anglia przez obezwładnienie floty francuskiej zapewniła sobie bezsporną wyższość na morzu i dała do zrozumienia, że bynajmniej nie myśli o przedwczesnym przerwaniu wojny.

W każdym razie wszelkie przypuszczenia co do włosko-niemieckich planów organizacji nowej Europy są jeszcze przedwczesne. Należy nawet podkreślić, że nie ma dotąd żadnych autentycznych wynurzeń niemieckich na temat zamiarów Rzeszy, jeśli pominąć oczywiście oderwane wyjątki publicystyczne i oratorskie, jak np. sugestie prasy niemieckiej: że Strasburg i Metz stały się już ostatecznie niemieckie albo mowa kierownika biura polityki zagranicznej N.S.D.A.P. Rosenberga o przyszłości obszaru północnego. Podobnie nie potwierdziła się pogłoska o bliskiej mowie programowej Hitlera.

Natomiast jest faktem, że Sowiety świadomie wyzyskują ten stan wyczekiwania i wprowadzają w czyn swe żądania terytorialne w czasie kiedy siły zachodu są związane. Nie milkną też pogłoski, że Sowiety zamierzają teraz zrealizować dawny swój plan władztwa nad cieśninami, w czym dotychczas przeszkadzała im Anglia.

Stosunki w Europie zostały wystawione na gwałtowne wstrząsy i przechodzą poważne zmiany, zwłaszcza tam, gdzie dotychczas grano kartę francuską. Ale nowy statut europejski jeszcze nie powstał i jak długo trwa wojna z Anglią, nie da się nawet przewidzieć. Nawet prasa niemiecka podkreśla, że osiągnięto zwycięstwo, ale nie rozstrzygnięcie.

„KURIER POLSKI“
jedyne codzienne
pismo Polaków
ukazuje się codziennie o godz. 17
w Bukareszcie
Ogłoszenia przyjmuje Admin. str. Academiei 2

# S. p. Kpt. Z. Fonferko

Urodzony 16. IX. 1894 r. zmarł w Bukareszcie i tam został pochowany na cmentarzu katolickim.

S. p. kpt. Fonferko Zenon wstąpił w listopadzie 1918 r. do W. P. w 3. p. s. p. gdzie był dowódcą kompanii, a następnie do roku 1935 adiutantem pułkowym. Jako kierownik referatu w Okręgowym Urzędzie W. F. i P. W. w Krakowie ewakuowany po wybuchu wojny, podzielił nasz los tułaczy.

Dobry żołnierz, dobry kolega i obywatel, nie zobaczy już Polski, do której tak tęsknił i do której w ostatnich chwilach myśl Jego biegła. Zaniesiemy do Ojczyzny serdeczną i wierną pamięć o Nim. Niech spoczywa w spokoju.

Koledzy, oficerowie Obozu
w Târgovište
Personel Okr. Urzędu WF i
P. W. Kraków, w Caracal.

# Uchodźcy
## w Partii Narodu

Na skutek rozporządzenia generalnego sekretarza Partii Narodu p. V. Moldovanu, utworzono w lokalu Izby Przemysłowej przy str. Sărari nr. 1 specjalne biuro, gdzie mogą wpisywać się do Partii Narodu uchodźcy z Besarabii i Bukowiny.

# Ogłoszenia niemieckie
## w Warszawie i w Krakowie

Lektura ogłoszeń w »Warschauer Zeitung« pozwala wysnuć wiele ciekawych wniosków, oczywiście jeżeli będziemy pamiętali, że wiele ogłaszających się firm zarządzanych jest przez »powierników« (treuhänderów).

Temu zapewne trzeba przypisać, że wiele firm wogóle ogłasza się w »Warschauer Zeitung«, a w szczególności, że ogłoszenia mają czasem treść budzącą niejakie wątpliwości.

Tak n. p. w Warszawie ogłasza się znana firma fotograficzna Neumann przy ul. Mazowieckiej 6 i oświadcza, że wykonywa roboty »zu kleinen deutschen Preisen«, po niskich niemieckich cenach...

W Krakowie powstał nowy hotel pod nazwą »Haus Tirol« przy ulicy Gertrudy 28. Znający Kraków spostrzegą łatwo, że chodzi tu o jeden z żydowskich hoteli naprzeciw tylnego zajścia z Wawelu. Ogłoszenie zapewnia, że hotel został gruntownie przerobiony i że »der Zutritt ist nur Reichs- und Volksdeutschen gestattet«...

Ogłasza się dalej sanatorium, oferując pokoje od 3.50 zł. dziennie i pełny pensjonat od 15 do 17 zł. dziennie. Dla »gości niemieckich« zarezerwowany jest hotel »Pod modrzewiami«. W Zakopanem ogłasza się pensjonat »Habama«.

W Warszawie pojawili się znowu bracia Staniewscy, pod których artystycznym kierownictwem« otwarto cyrk przy ul. Kruczej 2 na rogu Mokotowskiej. Początek przedstawień o godzinie 19.30. Ceny od 1.50 do 6 zł.

Stosunkowo dużo ogłasza się firm kosmetycznych, m. in. oczywiście mag. Pardzierski (»Hallina«). Nie brak także »Cholekinazy« Niemojewskiego, która chce leczyć teraz niemieckie wątroby.

»Treuhänderzy« ogłaszają wezwania do akcjonariuszy, udziałowców, dłużników i wierzycieli poszczególnych firm, aby zgłaszali się wobec »Neuordnung der Firma« nowego uporządkowania firmy. Dużo też ogłoszeń »Reichsdeutschów«, którzy proponują swe usługi handlowe.

# Podziękowanie

Otrzymaliśmy poniższe pismo z prośbą o publikację:

»Opuszczając gościnną Rumunię pozwalam sobie — w imieniu grona uchodźców — uprzejmie prosić »Kurier Polski« o danie wyrazu naszej wdzięczności i naszemu najgłębszemu uznaniu dla Pana Dr. Lucjana Skupiewskiego, dyrektora kliniki »Maternitatea« za jego pełną poświęcenia pracę i pomoc, okazywaną uchodźcom polskim. P. Dr. Lucjan Skupiewski nie tylko udzielił zupełnie bezinteresownie wiele setek porad polskim uchodźcom, nie tylko bezinteresownie przeprowadził dziesiątki ciężkich operacyj chirurgicznych, udzielając zarazem bezpłatnie pomieszczenia w swej klinice, ale w bardzo wielu wypadkach przychodził uchodźcom pozbawionym środków materialnych z pomocą jeszcze dalej idącą, dostarczając im nawet lekarstw i specyfików, potrzebnych do przeprowadzenia kuracji.

»W chwili, gdy liczba uchodźców polskich w Rumunii szybko się zmniejsza, uważamy za swój obowiązek chociaż w ten skromny sposób wyrazić nasze najgłębsze uznanie i szczerą wdzięczność Panu Dr. Lucjanowi Skupiewskiemu, który był prawdziwą ostoją uchodźctwa i któremu setki Polaków zawdzięcza zdrowie a często i życie«. Z. K.

# Robotnicy włoscy
## jadą do Niemiec

**Monachium**, 17/VII (Rador). Do Rosenheim przybył pierwszy transport robotników włoskich, którzy zostaną wysłani do wielkich fabryk niemieckich.

Na zasadzie specjalnego układu niemiecko-włoskiego przybyć ma do Niemiec 20 tysięcy włoskich robotników przemysłowych, którzy będą pracować w wielkich fabrykach niemieckich.

# Nastroje w Irlandii
## przed atakiem na Anglię

**Londyn**, 17/VII. Specjalny korespondent Reutera w Irlandii donosi: W ciągu jednego dnia w Dublinie mówi się więcej o wojnie niż przez cały tydzień w Londynie. Wszystkie możliwości są głośno dyskutowane i omawiane z wielkim ożywieniem. Większość Irlandczyków życzy sobie zwycięstwa W. Brytanii.

Irlandia jest zdecydowana przeciwstawić się najeźdźcy. W całym kraju istnieje żywiołowy ruch zapisywania się do lokalnych organizacyj obrony, patrolujących na drogach i strzegących wybrzeży. W jednej z małych wiosek w pobliżu Limeryck, kiedy rozeszła się pogłoska, iż Niemcy wylądowali na północy — włościanie zaczęli obalać drzewa i budować potrzebne barykady na drogach i zaledwie zdołano im przeszkodzić w wysadzeniu mostu na jednej z większych dróg.

Przygotowania do obrony czynione są w całym kraju, ale nie ma żadnych objawów współpracy z Ulsterem czy też W. Brytanią. Irlandia nie chciałaby przystąpić do wojny w obecnych warunkach, ale zdaje sobie sprawę, iż los jej jest ściśle związany z losem W. Brytanii.

W Irlandii panuje przekonanie, że kraj zjednoczony i entuzjastycznie nastrojony dla obrony swej neutralności posiada większe znaczenie dla W. Brytanii, niż mogłaby posiadać Irlandia w charakterze kraju walczącego, ale osłabiona przez spory wewnętrzne, które mogłyby uczynić z niej łatwy łup dla najeźdźcy.

---

31 dni LIPIEC 1940
18
Kamila ewangelicki;
Materna grecko-katolicki;
Emiliana
czwartek
słońce księżyc
wschód 4.49 pełnia
zachód 19.54

# Ameryka przed rozstrzygnięciem
## Kongres demokratów o polityce Roosevelta

**Chicago** 17. 7. (Rador) Pierwszy dzień obrad kongresu stronnictwa demokratycznego zakończył się przemówieniem senatora Bankhead, prezesa Kongresu.

Senator Bankhead podkreślił, że zgodnie z programem stronnictwa Stany Zjednoczone będą zwalczały państwa agresywne, których doktryny stoją w jaskrawej sprzeczności z głównymi zasadami wolności. Stronnictwo demokratyczne sympatyzuje z narodem brytyjskim, walczącym o swój byt, i dlatego Stany Zjednoczone powinny dostarczać W. Brytanii wszelkiego materiału wojennego, w ramach możliwości, bez wejścia w konflikt zbrojny.

Następnie senator Bankhead zaprzeczył wiadomościom, rozsiewanym przez niektórych republikanów, jakoby stronnictwo demokratyczne usiłowało wciągnąć Amerykę do wojny. Wiadomo bowiem, że prezydent Roosevelt oraz minister Cordell Hull czynili wszystkie wysiłki, aby utrzymać pokój w Europie oraz powstrzymać Stany Zjednoczone od przystąpienia do obecnej wojny europejskiej, która została rozpętana mimo usilnych wysiłków pokojowych Stanów Zjednoczonych.

Z kolei mówca podkreślił jedność i solidarność, jaka panuje między stronnictwami republikańskim i demokratycznym w sprawie utrzymania obecnego ustroju oraz zasad wolności narodu amerykańskiego. Omówił również zagadnienie obrony narodowej Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na zarzuty, stawiane prezydentowi Rooseveltowi ze strony republikanów, senator Bankhead oświadczył, iż prezydent Roosevelt zwracał się z apelem do Europy, celem utrzymania pokoju, czyniąc to w imię ludzkości. Nigdy jednak prezydent Roosevelt nie zamierzał wciągnąć Stanów Zjednoczonych do konfliktu europejskiego.

Członkowie stronnictwa demokratycznego, nie godzą się na wysłanie wojsk amerykańskich ani do Europy, ani do Azji.

W dalszym ciągu swego przemówienia sen. Bankhead powiedział: »W. Brytania opiera się sama huraganowi i wojnie błyskawicznej.

Słyszeliśmy, że Hitler i Mussolini przysięgli, iż zniszczą W. Brytanię całkowicie. Niezależnie od tego Hitler i Mussolini oświadczyli, że są wiecznymi wrogami wszystkich państw demokratycznych, do których należą niewątpliwie również i Stany Zjednoczone.

Następnie zabierali głos inni mówcy.

Mimo, że niektórzy przywódcy polityczni sprzeciwili się ponownemu wyborowi prezydenta Roosevelta, przypuszcza się, że obecny kongres demokratyczny wypowie się za kandydaturą Roosevelta, ponieważ min. Cordell Hull zrezygnował z objęcia stanowiska wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Na stanowisko wiceprezydenta wymieniane są następujące nazwiska: senatora Byrnes, gubernatora stanu Missuri Star, deputowanego Raybun oraz sędziego Douglas.

# Do czytelników!

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 33, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefektura Poliției, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei, Hotel »Grand«
Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.
Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«.

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«.
Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«.

Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu.
Palatul Lido.
Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

# Spór o przyczyny klęski
## Oświadczenia belgijskie, francuskie i angielskie

**Waszyngton.** 17/VII (Rador). Agencja DNB, dowiaduje się, iż poselstwo belgijskie w Stanach Zjednoczonych zaprzecza stanowczo szerzonym pogłoskom, że klęskę Belgii i mocarstw sprzymierzonych na kontynencie przypisać należy zdradzie Belgów.

Poselstwo twierdzi, że upadek Belgii nie nastąpił skutkiem zdrady, lecz z powodu przewagi i lepszej taktyki armii niemieckich, jak również z powodu zupełnego braku poparcia ze strony lotnictwa brytyjskiego.

Belgowie — dodaje poselstwo — walczyli bez pomocy niemal ze strony aliantów, którzy wycofywali się już ku Dunkierce. Celem uniknięcia daremnego przelewu krwi król Leopold zarządził zaprzestanie walki.

(Należy na tym miejscu przypomnieć urzędowe oświadczenie francuskie, że klęska Francji spowodowana była w dużej mierze faktem, iż armie francuskie musiały opuścić ufortyfikowaną linię Daladiera, by pospieszyć z pomocą Belgii na rozpaczliwe wezwanie króla Leopolda. Poselstwo belgijskie natomiast twierdzi, że tej pomocy Belgia nie otrzymała. Wiadomo natomiast, że armia francuska Corapa poniosła klęskę nad Mozą w Belgii, śpiesząc tak rano z pomocą Belgii, że pozostawiła w tyle cały ciężki materiał wojenny. Tak przynajmniej oświadczył na publicznym posiedzeniu Izby Deputowanych ówczesny premier Francji p. Reynaud — przyp. Red.).

**Londyn** 17. 7. (Rador) Na skutek nieścisłych danych zawartych w oświadczeniu posła francuskiego w Dublinie na temat znanych wypadków w związku z unieszkodliwieniem floty francuskiej admiralicja brytyjska podkreśla raz jeszcze następujące punkty, o których strona francuska zdaje się zapominać:

1) w myśl postanowień rozejmu flota francuska miała być sprowadzona do portów, pozostających pod kontrolą niemiecką i włoską i zdemilitaryzowana;

2) według wyrażenia niemieckiego, użytego w tekście rozejmu nie miały ulec demilitaryzacji okręty niezbędne dla strzeżenia wybrzeży i usuwania min, czyli miały być oddane w służbę nieprzyjaciela;

3) według wyrażenia włoskiego w tekście rozejmu nie miały ulec demilitaryzacji »jednostki, wyznaczone przez rządy niemiecki i włoski do ochrony francuskich interesów kolonialnych«, czyli, że oba te rządy mogły dowoli rozporządzać flotą francuską.

Dla tych powodów admiralicja widziała się zmuszoną przeszkodzić sprowadzeniu floty francuskiej do portów macierzystych.

Dalsza część komunikatu prostuje twierdzenia posła francuskiego w Dublinie odnośnie do okoliczności akcji brytyjskiej przeciw flocie francuskiej w Oranie i Dakarze.

# Parlament francuski
## nie chciał dotrzymać sojuszu

**Clermont-Ferrand** 17. 7. (Rador) W lewicowym dawniej dzienniku francuskim »L'Oeuvre« ukazał się artykuł, podpisany przez deputowanego Deat z grupy prawicy socjalistycznej, w którym autor podkreśla, że parlament francuski nigdy nie uchwalił wojny przeciw Niemcom.

Gdy komisja finansów Izby zwołana została na dzień 1 września 1939 r. rząd zażądał od niej przyznania kredytów na armię. Członkowie komisji chcieli jednak mieć pewność, że przyznanie kredytów nie jest jednoznaczne z wypowiedzeniem wojny, wobec czego pp. Daladier i Reynaud oświadczyli, że przez uzyskanie kredytów rząd nie będzie się uważał za upoważnionego do rozpoczęcia działań wojennych i że prawo parlamentu opowiedzenia się w tej sprawie pozostaje w mocy.

W tych warunkach kredyty zostały uchwalone, lecz na posiedzeniu popołudniowym Izby garść deputowanych postanowiła wnieść jeszcze ostatnią przeszkodę, przeciw wojnie, uchwalając tekst, w którym Izba miała wyrazić wszystkie zastrzeżenia. Tekst ten poparty został wszakże tylko przez około 30 deputowanych.

Izba uchwaliła żądane przez rząd kredyty, lecz nie była zapytywana odnośnie do ewentualnego wypowiedzenia wojny.

Nazajutrz, dnia 2 września, w 5 godzin po wypowiedzeniu wojny Niemcom przez Anglię, Francja również oświadczyła, iż znajduje się w stanie wojny z Niemcami na zasadzie ultimatum, co do którego Izba nie była zapytywana.

Wobec powyższego — kończy swój artykuł p. Deat — ówczesny rząd pogwałcił świadomie konstytucję.

PRAKTYCZNY
PODARUNEK
TO RĘCZNE HAFTY
w rumuńskim stylu
Obrusy
Bluzki
Koszule i tp.
poleca najtaniej
„Săteanca“
Bukareszt, Bld. Brătianu 15

TANIO SPRZEDAM Polskiego Fiata 518 z powodu wyjazdu Kosiński Bucuresti, Victoriei 134.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 100
Bukareszt, str. Academiei 3
tel. 538-33

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe większe oblicza się z uzgodnieniem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Trudności
## z żywnością w Maroku

**Tanger.** 17/VII (Rador). Korespondent agencji DNB. donosi, że sytuacja w Maroku francuskim staje się coraz bardziej trudna pod względem zaopatrzenia w środki żywnościowe.

Wybrzeże Afryki francuskiej blokowane jest od północy przez Anglików od chwili podpisania rozejmu.

Władze francuskie w Maroku postanowiły wprowadzić kartki żywnościowe dla ludności białej.

Dr. Med. J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Godz. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

# Odprężenie japońsko-chińskie
## Czy Czang-Kai-Szek zawrze pokój

**Londyn**, 17/VII. Korespondent »Daily Express« donosi z Hong Kongu, iż wbrew kategorycznemu oświadczeniu Czang-Kai-Szeka zaprzeczającemu możliwości mediacji pomiędzy Chinami a Japonią odnosiło się wczoraj wrażenie, iż marszałek Czang Kai Szek pragnąłby zapoznać się z warunkami Japonii, mogącymi doprowadzić do końca wojny z Chinami. Liczni obserwatorzy, zdaniem dziennika, przypuszczają, iż zmęczenie wojną owładnęło 500 mil. Chińczyków i Japończyków i że to zmęczenie będzie w tym wypadku czynnikiem decydującym.

Krążą uparte pogłoski o inicjatywie pokojowej, w której rolę mediatorów odegraliby ambasadorowie St. Zjednoczonych i W. Brytanii.

**Londyn.** 17/VII. Manifest ogłoszony po zakończeniu konferencji Kuomintangu w Czunkingu potwierdza ustaloną politykę rządową, polegającą na kontynuowaniu wojny aż do chwili wyparcia nieprzyjaciela z terytorium Chin.

Manifest ten m. in. głosi: »Jeżeli Japonia nie zostanie wstrzymana, żaden inny naród na świecie nie będzie mógł utrzymać swych praw i swego statutu na Oceanie Spokojnym i Indyjskim. Wszystkie narody świata powinny uznać w Japonii wspólnego wroga. Pomiędzy upadkiem Chin a pokojem światowym istnieje ścisła łączność. Należy wzmocnić naszą walkę zarówno w dziedzinie politycznej, gospodarczej, jak i wojskowej«.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca tel. 5-06-38.

POSZUKUJĘ się kucharka (Polka) Zgłoszenia: dr Skupiewski Bucuresti, str. Grigore Mora Nr. 6.

POKÓJ z wszelką wygodą wejście osobne z utrzymaniem lub bez Bukareszt, str. Oltelor [illegible]

Prenumerujcie „Kurier Polski“

# Anglicy nie przestają bombardować Niemiec

## Ataki na bazy Niemców we Francji

**Londyn** 17. 7. (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje że bombowce brytyjskie zaatakowały w poniedziałek lotniska niemieckie we Francji, w Lisieux i w Evreux, na wybrzeżu Normandii.

W ciągu nocy eskadry brytyjskie bombardowały lotniska w Nordeney i Dekooy, w Holandii, gdzie zapalone zostały hangary, zbiorniki benzyny i samoloty, stojące na lotniskach.

Inne formacje bombowców ponowiły swe ataki bombowe na rafinerie benzyny w Hanowerze i na park lotniczy w Paderborn. Hamm i Osnabrueck zostały ponownie odwiedzone przez eskadrę bombowców brytyjskich. Załogi zaobserwowały wybuchy i pożary na dworcach towarowych w tych miejscowościach.

Bombardowane były również wysokie piece w Hamburgu w zagłębiu Ruhry i fabryki amunicji w Dortmund.

Samoloty obrony wybrzeża przeprowadziły ataki na port Willemsoord na wybrzeżu holenderskim, powodując wielki pożar w tamtejszych magazynach.

Wszystkie samoloty wróciły cało do swych baz.

**Jeden bombowiec** nieprzyjacielski zrzucił we wtorek po południu bomby w kilku miejscowościach północno-wschodniego wybrzeża Szkocji. Kilka domów zostało uszkodzonych, a kilka osób odniosło rany.

Samolot ten został później zestrzelony nad morzem i był jednym z trzech bombowców niemieckich straconych tego dnia.

We wtorek, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych bombowce brytyjskie zaatakowały lotniska niemieckie w północnej Francji, jak również nagromadzenie barek w pobliżu Armentieres.

Jeden bombowiec nie wrócił do swej bazy.

Podczas nalotów niemieckich we wtorek po południu pościgowce brytyjskie zestrzeliły trzy bombowce niemieckie.

**Berlin**, 17/VII (Rador). Komunikat wojenny niemiecki podaje główne działania morskie i powietrzne przeciw statkom handlowym u wybrzeży Wielkiej Brytanii.

Ponadto lotnictwo niemieckie atakowało lotniska brytyjskie w Pembroke, Plymouth i Bicester. Przeprowadzone zostały również naloty na urządzenia portowe w Cardiff i Brighton i na zakłady lotnicze w Geovil.

Ubiegłej nocy lotnictwo brytyjskie bombardowało ponownie północno-zachodnie okolice Niemiec, nie wyrządzając żadnych szkód.

# Protest W. Brytanii

## przeciw polityce Szwecji wobec Niemiec

**Londyn** 17. 7. (Rador) Wiceminister spraw zagranicznych Butler, odpowiedział w Izbie Gmin na zapytanie jednego z posłów że rząd brytyjski przyjął ze zdziwieniem i niezadowoleniem do wiadomości postanowienie rządu szwedzkiego zezwolenia na wolny przejazd przez terytorium Szwecji wojsk niemieckich do Norwegii, lub z powrotem.

Rząd brytyjski uważa to postanowienie rządu szwedzkiego za poważne pogwałcenie zasady neutralności.

Również i koła oficjalne norweskie w Londynie oświadczają że rząd norweski złożył w Sztokholmie protest w tej sprawie. Rząd norweski podkreślił w swym proteście, że zarządzenia rządu szwedzkiego sprzeczne jest z Konwencją Haską z roku 1917. Rząd norweski przypomina rządowi szwedzkiemu, że w dniu 24 kwietnia protestował w Sztokholmie, ponieważ rząd szwedzki zabronił wówczas przesłania posiłków Norwegii przez terytorium Szwecji w wojnie obronnej przeciw Niemcom.

# Przesilenie rządowe w Japonii

## Armia żąda ustroju totalistycznego

**Tokio** 17. 7. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi:

Rząd japoński podał się do dymisji w dniu 16 bm. rano.

**Tokio** 17. 7. (Rador) Agencja Domei donosi, że gen. Hata, minister wojny, odwiedził premiera Yonai który przedłożył dymisję rządu.

Gen. Hata zakomunikował premierowi Yonai, że zarówno armia, jak i wojenna marynarka japońska wypowiedziały się za utworzeniem w Japonii nowego ustroju politycznego.

**Tokio** 17. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi następujące szczegóły o dymisji rządu japońskiego:

Inicjatywa dymisji rządu, wyszła od ministra wojny, Haty, który podał się do dymisji na skutek obecnej sytuacji politycznej.

Wobec tego, premier Yonai, postanowił przedłożyć cesarzowi dymisję całego gabinetu.

**Tokio** 17. 7. (Rador) Zostało rozwiązane stronnictwo Seiyukai, założone przed 41 laty.

Zarządzenie to zostało powzięte celem utworzenia w Japonii jednolitego stronnictwa militarnego, któremu będzie przewodniczył książę Konoye, b. premier.

**Tokio** 17. 7. (Rador) Większość dzienników japońskich nadmienia nazwisko księcia Konoye, jako najbardziej prawdopodobnego następcę admirała Yonai

**Tokio** 17. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi:

Według wiadomości, podanej przez agencję Domei, Mikado prosił premiera Yonai, ażeby nadal pozostał na swym stanowisku do chwili, kiedy otrzyma nowe polecenie.

**Tokio** 17. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi:

Niespodziewana dymisja gabinetu Yonai wywołała w Tokio liczne komentarze.

Na ogół przypuszczano, że premier Yonai będzie próbował utrzymać dotychczasowy gabinet i przeprowadzi zmiany tylko w ministerstwach wojny i spraw zagranicznych.

Ponieważ jednak minister wojny Hata nie zgodził się, aby na jego miejsce został mianowany inny minister oraz wobec tego, że liczni generałowie nie potrafili wybrać innego kandydata na ministra wojny, cały rząd japoński był zmuszony podać się do dymisji.

Przed nowym rządem japońskim stoją następujące zadania:

Utworzenie jednolitego stronnictwa politycznego, które cieszyłoby się zarówno poparciem narodu, jak i armii japońskiej.

Całkowite dozbrojenie oraz ścisła kontrola nad gospodarką państwa. Wreszcie nowy rząd japoński będzie musiał prowadzić taką politykę zagraniczną, aby zakończyć konflikt z Chinami i stworzyć nowy porządek polityczny i gospodarczy na Dalekim Wschodzie.

# Samobójstwo dr. Martela

## po chwili upadku Paryża

**Clermont-Ferrand** 17. 7. (Rador) Agencja Havasa donosi że słynny chirurg dr de Martel popełnił samobójstwo w chwili wkraczania wojsk niemieckich do Paryża.

Dr Martel, który był szefem szpitala amerykańskiego w Neuilly, uproszony został przez ambasadora Bullita, by pozostał w Paryżu. Martel uczynił zadość tej prośbie, ale w chwili wkraczania Niemców do Paryża wydał personelowi wszelkie dyspozycje po czym wykonał sobie zastrzyk strychniny, popełniając w ten sposób samobójstwo.

Dr de Martel znany był nie tylko jako jeden z najlepszych chirurgów światowej sławy, ale brał również udział w wojnie światowej i odznaczył się szczególnie w walkach o Dardanele.

# Zabronione strefy

## handlu z Francją

**Londyn** 17. 7. Dziennik „Times” zamieszcza artykuł, w którym przeprowadzone jest na zasadzie danych urzędowych rozgraniczenie terytoriów francuskich, zakazanych i dozwolonych dla handlu Wielkiej Brytanii.

Za terytoria nieprzyjacielskie z którymi nie wolno utrzymywać stosunków handlowych uważana jest Francja europejska, Korsyka, Tunis, Algier, i Maroko. Natomiast Afryka zachodnia Syria Indie francuskie i posiadłości francuskie w Azji (Indochiny i td.) uważane są za terytoria sprzymierzone, z którymi handel jest dozwolony.

# O przewóz towarów przez Birmę

## Ameryka odrzuci ograniczenia

**Londyn** 17. 7. (Rador) Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera donosi według źródeł miarodajnych, że na razie jest rzeczą niemożliwą ustalenie wpływów, jakie wywrze dymisja rządu japońskiego na rokowania angielsko-japońskie, toczące się obecnie w sprawie dostawy towarów przez Birmanię.

Rząd Stanów Zjednoczonych był stale informowany o przebiegu rokowań.

Jednocześnie informowany był i ambasador W. Brytanii w Moskwie, a rząd brytyjski zdecydowany jest odpowiedzieć na każde pytanie, postawione przez rząd sowiecki.

**Waszyngton** 17. 7. (Rador) W związku z żądaniem Japonii pod adresem Wielkiej Brytanii zamknięcia głównych dróg z Birmanii do Chin, pozostających pod władzą marszałka Czang Kai Szeka departament stanu oświadcza, że Stany Zjednoczone przeciwstawią się stanowczo temu żądaniu Japonii, ponieważ drogi z Birmanii do Chin należą do wielkich dróg komunikacyjnych handlu międzynarodowego. Stany Zjednoczone zainteresowane są w tym by wielkie drogi handlu międzynarodowego pozostały otwarte, wobec czego Stany Zjednoczone nie mogły by się zgodzić nawet na czasowe zamknięcie t. zw. drogi birmańskiej do Chin ze strony Anglii.

**Londyn** 17. 7. (Rador) Ambasador chiński w Londynie zaprotestował przeciw powziętemu przez rząd brytyjski zarządzeniu zamknięcia drogi z Birmanii do Chin na pewien czas i dla niektórych towarów.

Oceniając obecne trudności Wielkiej Brytanii rząd chiński spodziewa się, że droga ta zostanie ponownie otwarta dla wszystkich towarów.

# Narady przemysłowców rumuńskich

W dniu 16 bm. odbyło się w Ministerstwie Gospodarki Narodowej pod przewodnictwem płk. Dragomira oraz generalnego radcy technicznego M. Gr. Romascu na zebranie wszystkich właścicieli fabryk oraz przemysłowców.

W czasie obrad przedstawiciele armii rumuńskiej zarezerwowali dla wojska niektóre potrzebne towary.

OGLASZAJCIE SIE
W KURIERZE POLSKIM

# Straty na morzu

## według obliczeń angielskich

**Londyn**, 17/VII (Rador). Admiralicja brytyjska ogłosiła we wtorek że mimo częstych i gwałtownych ataków lotnictwa niemieckiego i działalności niemieckich łodzi podwodnych straty marynarki handlowej w tygodniu, który zamknięty został w nocy na 8 lipca były o wiele mniejsze, niżeli straty w poprzednim tygodniu.

Admiralicja wyszczególniła, że w wymienionym tygodniu zatopione zostały 22 statki handlowe brytyjskie, sprzymierzone i neutralne, o ogólnym tonażu 114.137 ton. Straty te obejmują 12 statków brytyjskich, 4 statki sprzymierzone i 6 neutralnych.

# Walki o fort Capuzzo

## Ostatni komunikat brytyjski

**Kairo** 17. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi komunikat naczelnego dowództwa sił brytyjskich na wschodzie, który podaje że dnia 14 bm włoska kolumna zmotoryzowana, która usiłowała przedrzeć się do oblężonego fortu Capuzzo, zmuszona została ogniem artylerii do odwrotu.

W forcie Capuzzo podpalony został magazyn benzyny i amunicji.

Fort Capuzzo został zajęty przez Anglików wkrótce po przystąpieniu Włoch do wojny, został jednak odbity przez wojska włoskie i obecnie jest oblężony przez oddziały angielskie.

Podczas pierwszego ataku lotniczego na Haiffę zrzuconych zostało 20 bomb, które nie trafiły do celu. Były natomiast dwie ofiary w ludziach.

W rejonie północnej Kenii wycofana została placówka załogi Moyale w nocy na 15 lipca.

W Somalii nocny wypad na placówkę włoską Gamuk ściągnął posiłki włoskie w celach przeprowadzenia kontrataku, lecz brytyjski oddział meharystów, zadawszy wojskom włoskim straty, wycofał się.

W Sudanie nic do zanotowania.

# Nie będzie aklamacji

## dla wyboru Roosevelta

**Chicago** 17. 7. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi:

W ciągu całego dnia 16 bm. usiłowano przekonać delegatów, mających zamiar głosować na Konwencie demokratycznym za kandydatami Farleyem, Garnerem lub senatorem izolacjonistą Wheelerem aby podczas pierwszego głosowania oddali swoje głosy na prezydenta Roosevelta, który w ten sposób zostałby obrany przez aklamację.

Starania te jednak nie odniosły dotychczas skutku.

Impr. „EMINESCU” Societate [illegible]

Proprietar si redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok [illegible]

Bucuresti - Bukareszt piątek 19 lipca 1940

Nr. 627 ([illegible])

Założyciel
TYTUS SZEMRAWSKI
=
Insc. reg. public.
sub Nr. [illegible]
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Proprietar si girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru
w Rumunii:
4 lei
[illegible]
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Mobilizacja rolna w Rumunii

## Energiczne zarządzenia Rady Ministrów

W dniu 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera I. Gigurtu posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięto cały szereg uchwał, mających na celu zwiększenie produkcji rolnej Rumunii.

W związku z tym wydano następujące zarządzenia:

**Na mocy** rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 bm. zostaną zmobilizowane wszystkie siły robocze, celem wzmożenia produkcji rolnej.

**Cała armia** rumuńska weźmie czynny udział w tej akcji.

**Zgodnie** z powyższym, zostały zdemobilizowane liczne roczniki a wielu żołnierzy otrzymało urlopy.

**Oddziały** robotnicze różnych pułków zostały przydzielone do dyspozycji zarządów powiatów.

**Poza tym** wszyscy członkowie Przysposobienia Wojskowego oraz liczni ochotnicy wezmą udział w robotach rolnych.

Niezależnie od tego zostaną zwrócone właścicielom liczne pojazdy i maszyny rolne, zarekwirowane podczas ogłoszenia mobilizacji.

**Starostom** wszystkich powiatów Rumunii powierzono zorganizowanie i umiejętne przeprowadzenie robót rolnych. Są oni odpowiedzialni za swe czyny przed rządem.

W chwili obecnej nie wolno zmarnować ani jednego ziarna. Wszyscy obywatele Rumunii winni sobie to uświadomić i powinni przyczynić się do zwiększenia produkcji rolnej.

W tym celu prefekci powiatów będą mogli zawezwać do robót rolnych wszystkie osoby, zdolne do pracy.

Wszystkie załogi wojskowe winny przyjść z wydatną pomocą prefektom powiatów, przydzielając im do pracy rolnej potrzebną liczbę żołnierzy i wozów.

Rząd uważa, że przedsięwzięte środki przyczynią się znacznie do zwiększenia produkcji rolnej Rumunii i że wszyscy obywatele Rumunii, świadomi znaczenia doby obecnej z zapałem przystąpią do pracy.

# Delegacja rolników

## u p. premiera I. Gigurtu

W dniu 17 bm. premier I. Gigurtu przyjął posła Italii w Bukareszcie, p. Pellegrino Ghigi oraz Metropolitę Siedmiogrodu Balana.

W tym samym dniu delegacja rolników, złożona z pp. Ionescu-Sisești, C. Sescioreanu, M. Berceanu, M. Costinescu oraz płk. A. Solacolu, złożyła na ręce premiera I. Gigurtu serdeczne podziękowania za szczególną opiekę, jaką rząd objawia wobec potrzeb rolników.

Premier I. Gigurtu zapewnił przedstawicieli rolnictwa, że obecny rząd zrealizuje całkowicie swój program, gdyż zdaje sobie z tego sprawę, że tylko zwiększenie produkcji rolnej i polepszenie stanu posiadania włościan - rolników, zapewni należyty postęp Rumunii.

# Ważą się losy

## kandydatury Roosevelta

**Chicago** 18. 7. (Rador) Prezydent Roosevelt powiadomił konwent demokratów za pośrednictwem senatora Barkleya, że osobiście nie ma żadnego zamiaru, ani też nie pragnie kandydować po raz trzeci na najwyższy urząd. Wobec tego wszyscy delegaci, na których prezydent Roosevelt nie wywierał najmniejszego nacisku, mają wszelką swobodę głosowania.

Oświadczenie to tłumaczone jest w ten sposób, że prezydent Roosevelt chce być wybrany tylko w jednomyślnym głosowaniu.

**Chicago**, 18/VII (Rador). Minister poczt Farley oświadczył dziennikarzom, że zażąda wpisania go na listę kandydatów demokratycznych na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Takie samo postanowienie podjęli wiceprezydent Garner, senator Wheeler i Tydings.

Wciągnięcie na listę kandydatów tych trzech osobistości przeszkodzi w wyznaczeniu kandydatury prezydenta Roosevelta przez aklamację.

# „Nie naśladujemy zwycięzców“

## Wywiad z min. Baudoinem

**Vichy** 18. 7. (Rador) Omawiając ostatnie reformy we Francji minister spraw zagranicznych Baudoin oświadczył, że reformy te podjęte zostały w zupełnej swobodzie i z całą szczerością.

„Nie zamierzaliśmy naśladować zwycięzców — podkreślił minister — i powzięliśmy rozwiązanie francuskie, stojące w zgodzie z naszym charakterem i z naszymi najlepszymi tradycjami.

Świat z przed dnia 10 maja 1940 r. jest ostatecznie pogrzebany. Wkrótce ustalone zostaną we Francji nowe stosunki między kapitałem, a pracą i nowe idee organizacyjne, oparte na poszanowaniu władzy, porządku i posłuszeństwie.

Również i francuska polityka zagraniczna będzie się opierać na tych zasadach.

Nie zapominamy, że zostaliśmy pokonani i że nie wolno nam podejmować pewnych inicjatyw. Nikt jednak nie może nam odmówić honoru, godności i zimnej krwi. Dlatego zerwaliśmy stosunki dyplomatyczne z Anglią, które zostały już przez nią faktycznie zerwane po dniu 25 czerwca.

Ze Stanami Zjednoczonymi utrzymywać będziemy nadal tradycyjne stosunki przyjaźni”.

Omawiając kwestie gospodarcze, finansowe i monetarne minister Baudoin podkreślił, że państwa potrzebują jedne drugich, wobec czego Francja podejmie wymianę towarów z Niemcami i z Włochami oraz z Anglią, o ile ta wykaże więcej zrozumienia dla Francji.

Współpraca wolna od wszelkiej ideologii musi zastąpić czysto polityczną formułę równowagi europejskiej, która wytwarzała tylko rywalizację i zaburzenia. Europa zubożona i przeludniona musi przyjąć strukturę gospodarczą i system produkcji i podziału, które pozwolą jej żyć i osiągnąć dobrobyt.

# Lotnicy

## z Ameryki do Kanady

**Ottawa**, 18/VII (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi, że pewna liczba pilotów amerykańskich, z których wielu posiada ponad 1000 godzin lotu, zaciągnęła się w tych dniach do lotnictwa kanadyjskiego.

Wiadomość ta pochodzi od jednego z funkcjonariuszy ministerstwa lotnictwa.

**Nowy Jork**, 18/VII (Rador). Pułkownik Henry Brickenridge, były wiceminister wojny z czasów prezydentury Wilsona, oświadczył w wygłoszonej we wtorek w Morristown mowie, że Stany Zjednoczone powinny wysłać do Anglii tysiące wyszkolonych pilotów, których udział mógłby wpłynąć na przebieg wojny.

# Wobec rezygnacji Rumunii

## z gwarancji angielskiej

## Oświadczenie rządowe w Izbie Gmin

**Londyn** 18. 7. (Rador) Poseł liberalny Mander zapytał na posiedzeniu Izby Gmin wiceministra spraw zagranicznych Buttlera, czy gwarancje brytyjskie, udzielone Rumunii pozostają jeszcze w mocy.

Wiceminister Buttler odpowiedział:

„Rząd rumuński oświadczył publicznie dnia 1 lipca, że rezygnuje z gwarancji angielsko francuskiej z kwietnia 1939 r.

Gwarancja ta udzielona została równolegle przez rządy brytyjski i francuski. Wobec powyższego rząd Jego Królewskiej Mości — co się tyczy jego — nie uważa by jakiekolwiek zobowiązania ciążyły jeszcze na nim z racji tej gwarancji”.

# Min. Csaky przed parlamentem

## o wyniku rozmów w Monachium

**Budapeszt** 18. 7 (Rador) Węgierska agencja telegraficzna donosi:

Hr. Csaky, minister spraw zagranicznych, przedstawił Komisji parlamentarnej spraw zagranicznych sprawozdanie z podróży do Monachium.

Hr Csaky podkreślił, iż utrzymanie pokoju w południowo-wschodniej Europie jest koniecznie potrzebne, pod warunkiem stworzenia podstaw do trwałego i sprawiedliwego pokoju. Przyjaciele Węgier potwierdzają te dwie tezy. Doszliśmy więc do granicy, za którą zarysowuje się lepsza przyszłość.

Węgry spodziewają się, iż nikt nie zechce mącić ich pokojowych dążeń a w razie gdyby to nastąpiło, Węgry przeciwstawią się każdemu.

Hr Csaky uważa, iż jest rzeczą niemożliwą, ażeby nie zrozumiano, że nie tylko Węgry potrzebują dobrych stosunków z zagranicą, lecz że i inne państwa potrzebują tego jeszcze więcej. Węgry nie chcą zadać nikomu niezleczalnych ran, lecz pragną przez roztropny układ zyskać w miejsce zaciętych wrogów przyjaciół, którym można zaufać.

Obecna cicha walka, którą prowadzono, była ciężka, jednak Węgry są gotowe prowadzić nowe walki, w każdej dziedzinie w porozumieniu z państwami, które zawsze pomagały sprawie węgierskiej.

Po wyrażeniu wdzięczności wobec osi, hr Csaky wskazał, jakimi środkami posługuje się wroga propaganda, chcąca zamącić przyjazne stosunki węgiersko-niemieckie.

Sprawozdanie ministra spraw zagranicznych, zostało jednogłośnie zatwierdzone przez członków komisji spraw zagranicznych.

# Wolny port w Gdańsku

## Komisarz naftowy w Gubernatorstwie

**Berlin** 18. 7. (Rador) Korespondent agencji Stefani donosi, iż rząd Trzeciej Rzeszy, stworzył w Gdańsku wolny port, w miejscowości Neu - Fahrwasser.

Z dniem dzisiejszym nie będą więcej pobierane opłaty celne od towarów, które zostaną przywiezione do tej miejscowości.

**Berlin** 18. 7. (Rador) Generalne gubernatorstwo w Polsce otrzymało specjalnego komisarza naftowego, którego zadaniem jest kontrolowanie produkcji i przerobu ropy naftowej polskiej.

# Wybory na Łotwie

## odbyły się według znanych wzorów

**Moskwa**, 18/VII (Rador). Agencja Tass podaje, że w wyborach do sejmu łotewskiego, odbytych w dniach 14 i 15 lipca przeszło 97 procent wyborców głosowało na listę łotewskiej partii robotniczo-chłopskiej (komunistycznej — przyp. Red.), przyczym agencja podkreśla, że w wyborach brało udział 94,6 procent uprawnionych do głosowania.

(Trudno uwierzyć, aby tak olbrzymi procent ludności Łotwy skomunizował się dobrowolnie w ciągu kilku tygodni zaledwie opanowania tego kraju przez Sowiety. Z pewnością najważniejszym argumentem wyborczym był przymus. Podobnych przeto wyników wyborów należy oczekiwać z Litwy i Estonii — przyp. Red.).

# Organizacja nowej Europy

## według planów niemiecko-włoskich

Sprawa organizacji nowej Europy jest na porządku dziennym. Prasa niemiecka i włoska poświęca temu dużo uwagi, choć, stwierdzić trzeba, nie wyszła ona narazie poza określenie pewnych najbardziej ogólnikowych założeń, na jakich nowa Europa w ich mniemaniu miała by się oprzeć. Trudno się temu dziwić, skoro jeden z zasadniczych warunków reorganizacji Europy nie został jeszcze spełniony, mianowicie Wielka Brytania nie została pokonana. A jak pisma państw osi stwierdzają, przed zakończeniem wojny z Anglią trudno przystępować do przebudowy Europy według planów niemiecko-włoskich.

Pisma, poruszające to zagadnienie, wyobrażają sobie Europę, jako pewną całość polityczną i gospodarczą, z pozostawieniem szerokiej niezależności politycznej i kulturalnej poszczególnym narodom, przyczym w zasadzie państwa były by hierarchicznie podzielone na trzy grupy, nad którymi przodownictwo sprawowały by Niemcy i Włochy. Jest to powrót do idei świętego imperium rzymskiego narodu germańskiego, jest to wskrzeszenie państwa Karola Wielkiego, a następnie imperium Napoleona I.

Idea zjednoczonej Europy nie jest bowiem ideą nową. Była już wielokrotnie realizowana pod różnymi postaciami. Zawsze jednak rywalizacje poszczególnych narodów, trudność ujęcia Europy w zorganizowaną całość rozbijały wszystkie te plany. Nawet imperium Karola Wielkiego uległo rozbiciu po jego śmierci, mimo, że idea jedności Europy znajdowała uzasadnienie we wspólnej wierze, w jedności Kościoła i w braku wyrobionych odrębności narodowych. Święte imperium rzymskie narodu germańskiego po okresie świetności uległo rozproszkowaniu, obejmując w końcu swym zasięgiem jedynie naród niemiecki, a wreszcie zatarte jego ślady wygasły wraz z dynastią Habsburgów. Z koncepcyj politycznych Napoleona w dziedzinie organizacji nic właściwie nie zostało. Cała tworzona przez niego struktura Europy okazała się tworem sztucznym.

Oczywiście warunki polityczne i społeczne są obecnie odmienne. Z doświadczeń obecnej wojny wyciągane są wnioski, że państwa mniejsze, posiadające szczupłe terytorium i pozbawione ciężkiego przemysłu, nie są zdolne do istotnie wyodrębnionego w samodzielności życia. Stąd konieczność łączenia państw mniejszych w silniejsze bloki. Trudno nie przyznać rozumowaniu temu pewnej słuszności, która będzie istniała dopóty, dopóki na broń nowoczesną — lotnictwo i czołgi — będzie znaleziona obrona o równiepiorunującej mocy.

Zdając sobie z tego sprawę, trudno jednak nie zauważyć, że organizacja Europy nie będzie zadaniem łatwym. Trzeba będzie ustalić najpierw, co to jest Europa? Czy należyć do niej będzie Rosja wraz z Ukrainą i Kaukazem? Czy Szwecja, Finlandia i Turcja znajdą się poza jej zasięgiem, a w zasięgu Rosji? Czy wreszcie tak zorganizowana Europa oprze się swą gospodarką na zasadzie autarkii, i czy będzie można taką autarkię zorganizować bez [illegible] podstawowych zamorskich?

Należy tu zauważyć, że Rosja tworzy dla siebie samej zamknięty system autarkiczny. Z drugiej strony Oceanu organizuje się autarkia panamerykańska. Jak będzie wobec tego wyglądała między autarkią rosyjską i panamerykańską gospodarka Europy?

Jeżeli ponadto przemysł tej nowej Europy ma być skoncentrowany wyłącznie w Niemczech i we Włoszech, a wszystkie inne kraje miały by poświęcać się rolnictwu, co stało by się z rzeszami społecznymi w Europie wschodniej i południowo-wschodniej, gdzie przyrost ludnościowy należy do najsilniejszych?

Rodzą się tu wielkie zagadnienia, które wymagają rozumnych i wnikliwych rozwiązań. Nowa organizacja Europy wtedy tylko nie była by tworem sztucznym, gdy by istotnie uwzględniała jak najszersze potrzeby wszystkich narodów, gdy by opierała się na poczuciu dużej sprawiedliwości, z unikaniem małostkowości. Jeżeli prawdą jest, że broń nowoczesna utrudnia istnienie małych państw, to z drugiej strony współczesna technika ogromnie podtrzymuje świadomość odrębności i wartości narodowej oraz społecznej w poszczególnych krajach. W czasach, kiedy radio upowszechnia się coraz bardziej, umożliwiając słuchanie audycyj i propagandy z całego świata, kiedy przestrzeń zmalała w sposób fantastyczny, kiedy zdobycze kultury udostępniane są wszystkim, nie można sobie wyobrazić, by mogły powrócić czasy średniowiecznego trzymania w zamknięciu całych warstw społecznych i całych narodów. Życie będzie szło dalej. Będą tworzyły się nowe prądy, nowe dynamizmy i nowe dążenia. Organizacja Europy wtedy tylko będzie trwała, jeżeli będzie dostatecznie elastyczna, dostatecznie wszechstronna, nie stwarzając przywilejów dla jednych i jednocześnie nie gromadząc przez swe niesprawiedliwości dążeń odwetowych, czy wywrotowych.

# Finlandia zdemilitaryzowała wyspy Alandzkie

Stockholm, 18/VII. Rząd fiński powziął decyzję zdemobilizowania wysp Alandzkich.

Stało się to na żądanie Sowietów, które postawiły rządowi alternatywę, że albo Sowiety wezmą udział w ufortyfikowaniu wysp, albo też nastąpi demilitaryzacja. Finlandia wybrała tę drugą ewentualność.

Rozpoczęto już wysadzać w powietrze potężne umocnienia.

**Stockholm**, 18/VII. Najwyższy sowiet republiki karelskiej wybrał jednogłośnie prezydentem Ottona Kuusinena, znanego z okresu wojny sowiecko-fińskiej twórcę komunistycznego rządu fińskiego.

Następnie Kuusinen przedłożył do uchwalenia konstytucję republiki karelskiej, stanowiącą dokładną kopię innych republik sowieckich. Konstytucja ta oczywiście została przyjęta.

# Przewrót we Francji

## Kto głosował przeciw reformom Petaina

Jak się obecnie okazuje, uchwalenie w parlamencie francuskim reform ustrojowych nie poszło tak gładko, jak to początkowo sądzono. Wielu posłów głosowało przeciw ustawom, wielu wstrzymało się od głosowania, wielu także było nieobecnych.

Byli to przede wszystkim posłowie lewicy, choć nie brakło i przedstawicieli centrum i prawicy.

Zgórą 120 parlamentarzystów nie mogło stawić się na posiedzenie, gdyż przebywali na terenach okupowanych. Ten fakt może mieć takie pewne znaczenie z punktu widzenia legalności.

Z senatorów głosowali przeciw reformom Petain-Laval znani politycy jak Justin Godard, Marcel Plaisant, Paul Boncour, Rene Renoult i Max Dormoy. Z pośród posłów Bonnevay, Champetier de Ribes, Jean Hennessy, Leon Blum, Mario Moutet i inni. Wstrzymali się od głosu senator i b. minister Andre Honnorat, Leon Perrier, Theodor Steeg, Henry Queuille, Edward Herriot, Albert Serol i Monet. Nieobecni byli senatorowie Henry Berenger, Francois de Wendel, Yvon Delbos, Campinchi, Grumbach, Mandel i inni. Na terenach okupowanych znajdowali się m. in. Louis Marin, Aleksander Millerand, Jean Zay, Henri de Kerillis, bawi, jak wiadomo, w Kanadzie.

Jak donosi »Le Petit Dauphinois« po posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przedstawiciel ministerstwa wojny, ogłosił akt demobilizacji wszystkich posłów i senatorów powołanych do wojska. Następnie wręczono wszystkim posłom i senatorom, pochodzącym z departamentów okupowanych specjalne glejty w języku francuskim i niemieckim, upoważniające ich do powrotu do domów. Wielu posłów złożyło przed odjazdem wizytę Lavalowi, wychodząc z założenia, że będzie on zapewne potrzebował kandydatów na ministrów...

Rozmowa marsz. Petaina z prezydentem Lebrunem trwała trzy kwadranse i prowadzona była podobno w tonie bardzo serdecznym. Petain przedłożył uchwałę Zgromadzenia Narodowego i wezwał prezydenta, aby wyciągnął z niej konsekwencje. Lebrun zgodził się niezwłocznie na ustąpienie. Po cichu żałował zapewne, że dał się po raz drugi wybrać prezydentem państwa. Jak wiadomo, Lebrun początkowo był zdecydowany drugi raz nie kandydować, skłoniono go do tego dopiero z trudem...

Obecnie Lebrun wraz z żoną zamieszka na zamku Vizelle.

Przy tworzeniu rządu Laval miał taki nawał zgłoszeń, że musiał mylić ślady i ukrywać się. Oprócz zasady małego gabinetu (12 ministrów i 12 wiceministrów) przyjęło zasadę regionalistów powołania gubernatorów prowincji. Wśród kandydatów na te stanowiska wymieniono Leona Berarda, Henry Lemery'ego, Marcela Deata, Gastona Bergery, Fernanda Buissona i in.

Tak to przebiegł dramat Francji, wypierającej się po 70 latach swojego ustroju, swego systemu rządów, swej roli reprezentantki demokracji i parlamentaryzmu.

# Polskość na ziemi rumuńskiej po utracie Bessarabii i Bukowiny północnej

Po zajęciu przez Sowiety północnej Bukowiny i Bessarabii, należy uprzytomnić sobie, ilu nas Polaków, obywateli rumuńskich, pozostało jeszcze na ziemi rumuńskiej, jakie organizacje istnieją, oraz co stanowi nasz majątek i dorobek narodowy.

Rumunię zamieszkuje obecnie około 30.000 Polaków. W zwartych masach mieszkają oni w południowej części Bukowiny, a mianowicie w powiatach Campulung, Suczawa i Radowce, w mniejszych ilościach zaś prawie we wszystkich większych miastach Rumunii. Przypatrzmy się po kolei tym osiedlom.

Powiat Campulung jest najliczniej ze wszystkich zamieszkany przez Polaków. Znajduje się tu wieś Plesza, zamieszkała tylko przez element polski, oraz wsie Nowy-Sołoniec i Pojana-Mikului, gęsto zamieszkałe przez Polaków. Są to polscy górale, przybyli tu w r. 1830, z okolic Spisza i Orawy. Tworzą oni element najbardziej odporny na wszelkie zabiegi wynarodowienia, ostatnio zaś odparli dzielnie wszystkie ataki, które tych czysto polskich górali miały przerobić na »Słowaków«. W każdej z tych wiosek istnieje kościół katolicki, kurs języka polskiego przy państwowej szkole powszechnej. W Nowym Sołońcu i Pojanie Mikuli istnieją również piękne »Domy Polskie«. W każdej z tych miejscowości funkcjonują oddziały Polskiego Związku Bukowińskiego, które prowadzą polskie życie narodowe.

W pobliżu tych »rezerwatów polskości« znajduje się miasteczko Kaczyka, słynna na Bukowinie z powodu cudami słynącego obrazu Matki Boskiej, przechowywanego w grocie, zbudowanej na wzór groty w Lourdes. Rokrocznie odbywa się tu odpust, na który zjeżdżają się wierni z całej Bukowiny, a nawet i z innych prowincji. Zamieszkuje tu lud polski, o charakterze twardym, lecz cichy, rekrutujący się prawdopodobnie z polskich wiosek góralskich, zaprawiony do najcięższej pracy górniczej, ponieważ prawie wszyscy Polacy pracują w znajdującej się tu kopalni soli, gdzie są uważani za najcenniejszy element. W Kaczyce jest wzniesiony piękny »Dom Polski« z ogromną salą, oraz istnieje tam kurs języka polskiego. Życiem organizacyjnym i narodowym zajmuje się miejscowy oddział P. Z. B.

W pobliżu wyżej wspomnianych miejscowości, znajduje się jeszcze cały szereg osiedli, zamieszkałych przez Polaków, jednak nie tak licznie. Miejscowości te są: Solka, Gura-Humorului, Fundul Moldovei, Paltinoasa, a nawet Campulung i Dorna-Vatra.

Drugim z kolei powiatem na Bukowinie, zamieszkałym przez Polaków, jest powiat suczawski. Na czoło wysuwa się tu wioska Bulaje, zamieszkała przez około 1500 Polaków. Są to Mazurzy, przybyli tu w r. 1842 z okolic Kolbuszowej i Rzeszowa. Lud pracowity, bogobojny, dziarski i wytrwały. Kolonia mazurska w Bulaju, zbudowała z własnych funduszów ładny »Dom Polski«, gdzie odbywają się kursy języka polskiego oraz zgromadzenia miejscowego oddziału P. Z. B.

Bulajanie udają się często do blisko położonej Suczawy, gdzie również jest spora kolonia polska. W Suczawie przeważa starsze społeczeństwo, które pełne patriotyzmu gromadzi się około obecnie najstarszej na Bukowinie organizacji polskiej: »Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej« założonej w r. 1866 i o posiadającej bardzo piękny »Dom Polski«. Niestety młodzież polska z Suczawy szuka obcego towarzystwa, nie gromadzi się chętnie w »Domu Polskim«, częściowo nawet zobojętniała narodowo. Ten sam fakt daje się zauważyć również w pobliskich Ickanach oraz Mihowenach, gdzie nawet i starsze społeczeństwo częściowo się wynarodowiło.

Powiat radowiecki, gęsto zaludniony przez Polaków, z powodu przecięcia go linią demarkacyjną, rozdzielającą Rumunię od Sowietów, liczy obecnie niewielu Polaków. Mieszkają oni nielicznie w Serecie, Bahrinesti, Valeni i Radowcach. Tworzą oni nie zorganizowane kolonie. W Serecie, miejscowości ongiś liczącej około 2000 Polaków, obecnie mieszka tylko kilkudziesięciu Polaków. Któżby przypuścił, iż z tego miasta [illegible] emigracja Polaków. Rzecz przedstawia się jednak boleśniej, Polacy z Seretu wynarodowili się.

Oprócz Bukowiny, mieszkają Polacy w zwartej masie w Lupenach na Siedmiogrodzie, w Dumbrava i Cornul Lunii, w powiecie Baia, jak również w miastach Pascani, Jasi, Botosani, Medias, Bukareszt i inne.

W Lupenach, miejscowości o bogatych kopalniach węgla, pracują wszyscy Polacy w kopalniach. Są to przeważnie Mazurzy, lecz dość często można wśród nich spotkać potomków górników z Karwiny lub Dąbrowy. Istnieje tu jedyna obecna w Rumunii polska pryw. szkoła powszechna z prawem publiczności, piękny »Dom Polski« oraz oddz. P. Z. B. W Cornul Lunii i Dumbrawie mieszkają górale, którzy tworzą wtórną emigrację, ponieważ przybyli tu z Poiana Micului, Pleszy i Sołońca. Nieliczną kolonię tworzą również Polacy w Bukareszcie. Skupiają się oni w pięknym »Domu Polskim«, oraz prawie wszyscy należą do najstarszej organizacji polskiej w Rumunii, do »Koła Polskiego«, założonej jeszcze w XIX stuleciu.

Stwierdzić należy, iż jest nas mało w Rumunii. Jest nas jednak dosyć, by w jedności i w zgodzie odpowiednio się zorganizować i biorąc czynny, lojalny udział w życiu Rumunii, przechowywać nasz największy skarb: polskość.

31 dni LIPIEC 1940
19
Wincentego
ewangelicki:
Emilii
grecko - katolicki:
Makrina
piątek
słońce księżyc
wschód 4.50 pełnia
zachód 19.54

# Pożar w Ploeşti

Ministerstwo Gospodarki Narodowej ogłosiło następujący komunikat:

W dniu 15 b. m. o godz. 20 wybuchł pożar w zakładach rafinerii »Standard« w Ploeşti.

Według przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że ogień nie został świadomie podłożony, lecz powstał naskutek winy jednego z pracowników technicznych, którego zastępywał pewien pracownik niekwalifikowany.

Straty materialne są nieznaczne, a do czasu przeprowadzenia naprawy, zakłady rafinerii będą nadal czynne.

# Taryfa tramwajowa

Wobec rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na mocy którego wszystkie kawiarnie i restauracje będą otwarte do godz. 24, Zarząd Tow. Tramwajów w Bukareszcie uchwalił, że tramwaje i autobusy będą kursowały do godz. 0.30 w nocy.

Zarząd Tow. Tramwajów w Bukareszcie podaje do ogólnej wiadomości, że zgodnie z zezwoleniem zarządu miasta oraz na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, podwyższono o jednego leja opłaty za przejazdy tramwajami i autobusami.

**Rozporządzenie** to obowiązuje już z dniem 18 b. m. Opłaty za abonamenty dla państwowych urzędników, pozostają te same.

PRAKTYCZNY
PODARUNEK
TO RĘCZNE HAFTY
w rumuńskim stylu
Obrusy
Bluzki
Koszule i t. p.
poleca najtaniej
„Săteanca"
Bukareszt, Bld. Brătianu 33

# Ogłoszenia

**POKOJE** umeblowane do wynajęcia, łaźnia, telefon, General Lahovary 40 m. 3.

**SZUBERT JÓZEF** z Wilkowic krewny Józefa Jakubca jest poszukiwany przez Fiebny Romualda, Targu Jiu Obóz Oficerski.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 2 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczą się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Zwycięzcy i zwyciężeni

## Francja w niemieckim systemie gospodarczym

**Medjolan**, 18/VII (Rador). Dziennik »Popolo d'Italia« zajmuje się obecną sytuacją Francji:

»Państwa osi Rzym—Berlin wprowadziły nowy porządek w Europie zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej. Wszystkie inne narody będą musiały zastosować się do nowej sytuacji, aby stanąć na wysokości zadania.

Oś pozostaje chłodna i wyczekująca wobec lamentów czwartej republiki.

Berlin i Rzym szanują szlachetność i godność marszałka Petaina. Państwa osi ułatwiły mu wiele, zgadzając się na wspaniałomyślny rozejm. Lecz oś nie może pójść na większe ustępstwa, Francja pozostaje nadal nieprzyjacielem pokonanym.

Jeżeli jednak do chwili zawarcia przyszłego pokoju Francja potrafi zastosować się z punktu widzenia politycznego i do nowej sytuacji politycznej, będzie mogła rozpocząć nowe życie.

Twierdzenia prasy francuskiej, iż politykę i reformy marszałka Petaina uważać należy jako ruch narodowy i rewolucję, nie mogą przekonać państw osi, które wiedzą bardzo dobrze co oznacza prawdziwa rewolucja.

W chwili obecnej zmiana konstytucji francuskiej jest raczej reakcją instynktu »samozachowawczego Francuzów wobec upadku trzeciej republiki«.

# Artykuł Deata

**Clermont-Ferrand**, 18/VII (Rador). Zastanawiając się nad nowymi problemami, jakie się wyłoniły we Francji na skutek zmian politycznych i natury administracyjnej, deputowany Marcel Deat podkreśla w »L'Oeuvre« że żaden z tych problemów nie może być rozwiązany, bez nawiązania kontaktu, bez dyskusji i współpracy Niemiec.

Ze stosunków z Wielką Brytanią musi być usunięta wszelka dwuznaczność — pisze Deat. — Karta została odwrócona i czas rachunku nadejdzie. Ale wybór, jaki uczyniła Francja, musi być ostateczny.

Nie musimy czekać na zawarcie pokoju z rozwiązaniem problemów. Francja musi stać się krajem bardziej rolniczym, aniżeli przemysłowym. Musi się zgodzić na włączenie jej do bloku kontynentalnego i gotowa jest do ustalenia z Niemcami i z Włochami ram wielkiego traktatu gospodarczego, który uporządkowałby sprawy importu i eksportu Francji.

Oczyszczenie atmosfery politycznej pociągnie za sobą odrodzenie administracji, a następnie moralności kraju. Porządek zostanie zapewniony przez szybki powrót do normalnej sytuacji materialnej. Sprawa ta musi [illegible] znaleźć pierwsza na porządku dnia, bowiem rozwiąże ona wszystko.

# Dwuznaczne kazanie

Berlin 18. 7. (Rador) »Voelkischer Beobachter« oburza się na treść mowy, wygłoszonej przez jednego z księży francuskich na uroczystości żałobnej ku czci poległych w niedawnej wojnie żołnierzy francuskich. Mowa ta została przedrukowana przez dziennik francuski w Lyonie »Nouvelliste de Lyon«.

Dziennik podkreśla szczególnie następujące, dwuznaczne według »V. B.« zdanie z mowy księdza: »Wszechmocny zapewni Francji w przyszłości nową chwałę«.

»V. B.« zapytuje, co miał na myśli mówca, względnie dziennik, który powtórzył to zdanie? Jeśli bowiem Francja chce wyciągnąć naukę ze swej ostatniej klęski wojskowej, nie powinna pozwolić na wzrost nienawiści do Niemiec, ponieważ każde powtórzenie starych błędów, pogrąża Francję tylko w coraz głębsze nieszczęście. Ponieważ stare uczucia znowu się ujawniają ze wzmożoną siłą, chcąc doprowadzić politykę francuską nad brzeg przepaści, naród francuski powinien zdać sobie sprawę, do czego może doprowadzić podobna gra.

# Wyjazd dyplomatów

## z Belgii i Holandii

**Berno**, 18/VII (Rador). Specjalnym pociągiem przybyło tu wielu dyplomatów i personel poselstw różnych państw z Belgii i Holandii, które przestały funkcjonować na wyraźne żądanie Niemiec.

Wśród przybyłych przeważają dyplomaci Stanów Zjednoczonych i republik południowo-amerykańskich. Są również członkowie Najwyższego Trybunału w Hadze.

# Książę Konoye tworzy rząd

## szukając oparcia w armii japońskiej

**Tokio**, 18/VII (Rador). Dziś odbędzie się w Tokio ważne posiedzenie najwybitniejszych osobistości politycznych pod przewodnictwem markiza Ito, strażnika pieczęci.

Po wymianie zdań na temat składu przyszłego rządu markiz Ito uda się do cesarza, któremu przedstawi odpowiednie wnioski.

Prawdopodobnie dziś jeszcze cesarz powziemie decyzję w sprawie osobistości, której powierzona zostanie misja utworzenia nowego gabinetu. Osobistością tą będzie zapewne książę Konoye, który przeprowadza reorganizację życia partyjnego w Japonii, dążąc do wprowadzenia rządów monopartyjnych.

**Tokio**, 18/VII (Rador). Cesarz powierzył misję utworzenia gabinetu księciu Konoye.

Jak wiadomo, ks. Konoye jest twórcą ruchu, dążącego do zespolenia japońskiego życia politycznego w jedno stronnictwo, celem dania Japonii ustroju totalistycznego.

**Tokio** 18. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi:

Dziennik Nichi Nichi pisze, iż miarodajne koła japońskie twierdzą, że książę Konoye, nie obejmie obowiązków premiera, tak długo sfery wojskowe nie przyjmą pewnych warunków.

Książę Konoye chce sobie zapewnić w przyszłości ścisłą współpracę z armią. W razie gdyby sfery wojskowe nie przyjęły jego propozycyj, zrzeknie się misji tworzenia nowego rządu.

W tym wypadku byłby stworzony rząd przejściowy.

# Flota japońska w akcji

**Tokio** 18. 7. (Rador) Japoński komunikat wojskowy podaje, że we wtorek rozpoczął się gwałtowny ogień artylerii, który trwa bez przerwy między okrętami japońskimi, a fortami chińskimi w Czenhaj.

Na skutek bombardowania 7 statków obcych opuściło port i wypłynęło na morze. Zostały one skontrolowane przez marynarkę japońską i puszczone wolno z wyjątkiem jednego statku brytyjskiego.

Japończycy zajęli we wtorek dwie wyspy w pobliżu Czenhaj.

Inne siły japońskie rozwinęły ofensywę na Ciangciu, na południowo - wschodnim wybrzeżu prowincji Fukien. Wreszcie niektóre jednostki floty japońskiej zajęły miejscowość Zonging, o 30 km na północ od Amoy.

# Przez 3 miesiące nie będzie

## przewozu broni do Chin

**Nowy Jork**, 18/VII (Rador). Rząd Stanów Zjednoczonych wystosował do rządów Japonii i Wielkiej Brytanii notę, w której stwierdza, iż nie może się zgodzić na zamknięcie »drogi birmańskiej«, ponieważ Stanom Zjednoczonym zależy na utrzymaniu stosunków handlowych z Chinami.

Dziennik »New York Times« stwierdza, że nota ta wpłynie korzystnie na opór Anglii w stosunku do żądań japońskich.

**Tokio** 18. 7. (Rador) Minister spraw zagranicznych Japonii i ambasador Wielkiej Brytanii w Tokio osiągnęli porozumienie w sprawie ruchu przez granicę Birmanii do Chin.

**Tokio** 18. 7. (Rador) Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył że układ japońsko - angielski w sprawie tranzytu do Chin przez granicę brytyjską Birmanii zawiera następujące punkty:

1) Wywóz broni i amunicji przez Hongkong został zabroniony w styczniu 1939 r. Żaden materiał wojenny, do którego rząd japoński przywiązywałby wagę nie jest obecnie wywożony i nie będzie wywożony w przyszłości.

2) Rząd brytyjski zabroni na przeciąg trzech miesięcy, począwszy od dnia 18 lipca tranzytu przez Birmanię broni, amunicji i cystern z naftą, jak również materiału kolejowego.

# Coraz silniejsze walki

## na froncie japońsko-chińskim

**Szanghaj**, 18/VII (Rador). W myśl postanowień rządu japońskiego flota japońska rozpoczęła blokadę rejonu wokół zatoki Hanczau.

We wtorek siły japońskie rozpoczęły zajmować wyspy chińskie w zatoce Hanczau, na południe od Szanghaju.

Dowództwo floty japońskiej ostrzegło stojące w czterech portach chińskich na tym wybrzeżu statki brytyjskie, by opuściły te porty.

# Anglia

## chce pośredniczyć

**Tokio**, 18/VII (Rador). Gubernator wysp Malajskich, Jones, oświadczył, iż Wielka Brytania zamierza przyjąć na siebie rolę pośrednika, celem doprowadzenia do zlikwidowania długotrwałego konfliktu japońsko-chińskiego.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagran. oświadczył w tej sprawie, że Japonia nie bierze pod uwagę możliwości takiego pośrednictwa.

# W Londynie

## o ultimatum do Turcji

**Londyn** 18. 7. (Rador) Wiceminister spraw zagranicznych Butler udzielił pisemnej odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów do Izby Gmin w sprawie rzekomej noty sowieckiej do Turcji w sprawie kontroli nad Dardanelami (doniesienie takie podane zostało swego czasu przez agencję DNB — przyp. Red.)

Wiceminister odpowiedział że ministrowi Halifaxowi nic nie wiadomo o przesłaniu podobnej noty przez rząd Unii Sowieckiej rządowi tureckiemu.

# Wspólna flota Ameryki

## ma patrolować Oceany

Hawana 18. 7. (Rador) Prezydent Kuby, Bru, oświadczył, iż zwrócił się do prezydenta Roosevelta z propozycją stworzenia wspólnej jednostki patrolu morskiego, złożonej z flot wszystkich państw amerykańskich. Patrol taki pozostawałby pod dowództwem jednego szefa.

Dla obrony zachodniej półkuli prezydent Bru zaproponował ponadto stworzenie wszechamerykańskiej szkoły morskiej i udzielenie przez Stany Zjednoczone pożyczek innym państwom amerykańskim, aby mogły stworzyć własne potężne floty.

# Godziny handlu

Ministerstwo Pracy wydało zarządzenie, na mocy którego wszystkie składy kolonialne, rzeźnie oraz sklepy z towarami spożywczymi, będą otwarte do godz. 13.30 w południe oraz do godz. 20.30 wieczorem.

# Wojna włosko-angielska

## Intensywne działania w powietrzu

**Rzym**, 18/VII (Rador). Komunikat wojenny włoski podaje, że podczas nalotu na Maltę zestrzelone zostały dwa samoloty brytyjskie i jeden włoski. Również port w Aleksandrii był ponownie skutecznie bombardowany.

W północnej Afryce lotnictwo włoskie bombardowało Mersa Matruh i Sidi Barrani.

Potężny atak wojsk brytyjskich, poparty 30 czołgami, posuwającymi się za zasłoną dymną, na północ od fortu Capuzzo został odparty.

Samoloty brytyjskie przeprowadziły bezskuteczny atak na port Tobruk, nie wyrządzając żadnych szkód.

W Afryce wschodniej wojska krajowe zajęły Ghezzan, w rejonie Kurmuk.

W rejonie Moyale wojska włoskie zajęły miejscowość Moyale.

Lotnictwo brytyjskie wyrządziło nieznaczne szkody podczas bombardowania miejscowości Assab, Asmara i Agordat. Jeden samolot brytyjski został strącony.

Jedna z włoskich łodzi podwodnych nie wróciła do swej bazy.

**Rzym** 18. 7. (Rador). Włoska główna komenda wojskowa ogłosiła pierwszą listę strat marynarki wojennej z wojny z Francją i Anglią.

Spis obejmuje nazwiska 149 rannych i 322 zabitych. Do tego należy dodać 3 zabitych z załogi cywilnej, dalej 283 zaginionych, wśród których 2 z załogi cywilnej.

**Kairo** 18. 7. (Rador) Dowództwo brytyjskich sił powietrznych podaje, że samoloty brytyjskie przeprowadziły nowe nocne bombardowania portu Tobruk. Kilka bomb trafiło do celu, po czym wzniosły się z bombardowanych obiektów chmury czarnego dymu.

Lotnictwo włoskie bombardowało Sidi Barrani. Szkody są nieznaczne, a ofiar w ludziach nie było.

Cenne wywiady przeprowadzone zostały w różnych rejonach Libii. Lotnisko w Asmara i pobliskie urządzenia zostały zbombardowane. Na nieszczęście, podczas obniżania lotu przy bombardowaniu dwa samoloty brytyjskie zderzyły się. Jeden runął i rozbił się na ziemi, drugi wyprostował lot i wyszedł z wypadku tylko z uszkodzeniami.

Jeden samolot włoski usiłował zaatakować Kurmuk w Sudanie, został jednak zestrzelony.

Dwa pościgowce brytyjskie stoczyły walkę powietrzną z silną formacją pościgowców włoskich nad wyspą Maltą. Jeden samolot włoski został zestrzelony. Jeden z własnych samolotów rozbił się w chwili lądowania.

Wbrew zapewnieniom włoskim, rozbity wskutek nieszczęśliwego lądowania aparat, jest pierwszym samolotem, jaki lotnictwo brytyjskie straciło od 5 tygodni na Malcie. Po dwa, lub trzy samoloty brytyjskie toczyły stale walki z nadlatującymi, stale liczniejszymi eskadrami włoskimi, których siła dochodziła nawet do 30 aparatów. Mimo tej przewagi włoskiej, samoloty brytyjskie straciły dotąd nad Maltą 10 aparatów nieprzyjacielskich, a 7 dalszych prawdopodobnie nie doleciało do swych baz z powodu odniesionych silnych uszkodzeń.

# Dzień bez nalotów

## Niepogoda przeszkadza w akcji

**Berlin**, 18/VII (Rador). Niemiecki komunikat wojenny stwierdza, że z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych działalność lotnicza była nikła.

W północnej Szkocji samoloty niemieckie zaatakowały port Thurse.

Wojskowy obóz angielski w rejonie na południe od Scapa Flow był również skutecznie bombardowany.

Lotnictwo brytyjskie nie ukazało się nad Niemcami.

**Londyn** 18. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ciągu całego dnia wtorkowego samoloty obrony wybrzeży prowadziły swe zwykłe loty wywiadowcze nad rejonami, rozciągającymi się od wybrzeży Skandynawii aż do zatoki Gaskońskiej.

Na skutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych formacje bombowców były nie czynne w nocy na 17 lipca.

**Londyn** 18. 7. (Rador) Ministerstwa lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego wydały wspólny komunikat, podający, że samoloty niemieckie zrzuciły kilka bomb na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii i w jednym z miast szkockich.

Bomby wyrządziły pewne szkody i uszkodziły kilka domów. 4 domy zostały zniszczone.

# Gibraltar bombardowany

## według doniesień niemieckich

**Rzym**. 18/VII (Rador). Agencja Stefani donosi z Tangeru, że nad Marokkiem francuskim latały samoloty brytyjskie zrzucając ulotki i dzienniki francuskie, drukowane w Londynie.

**Berlin**, 18/VII (Rador). Korespondent agencji DNB donosi z hiszpańskiego miasta La Linea, naprzeciw Gibraltaru, że w poniedziałek Gibraltar bombardowany był 4 razy, a we wtorek raz.

Pancernik brytyjski »Hood« oraz lotniskowiec »Ark Royal« zostały ponownie trafione bombami — zapewnia korespondent.

Odłamki brytyjskich pocisków przeciwlotniczych zraniły kilka osób w La Linea.

**Gibraltar** 18. 7. (Rador) Oficjalnie donoszą że wszystkie dzieci w wieku do 17 lat oraz kobiety będą wkrótce ewakuowane z Gibraltaru.

Mężczyźni, liczący ponad 45 lat oraz chorzy i ułomni, będą musieli również opuścić Gibraltar.

W Gibraltarze pozostaną jedynie mężczyźni, potrzebni do różnych zajęć i prac.

# Anglicy stwierdzają trudności kolejnictwa niemieckiego

**Londyn** 18. 7. (Rador) Służba informacyjna ministerstwa lotnictwa podaje, że na skutek spowodowanych przez bombardowanie brytyjskie uszkodzeń pociągów i linii kolejowych niemieckich, komunikacja w kraju nieprzyjacielskim została poważnie zdezorganizowana.

Aby odciążyć linie kolejowe, Niemcy rozpoczęli używać w coraz szerszym zakresie sieci kanałów, które były już wyzyskane do przewozu rud żelaznych i innych podstawowych dostaw do fabryk w zagłębiu Ruhry. Wielkie barki holownicze służą również do przewozu amunicji.

Brytyjskie samoloty wywiadowcze latały wpierw nad znanymi odcinkami głównego kanału Dortmund - Ems, dokonując zdjęć fotograficznych, po czym nastąpiły loty bombowców i zaczęło się bombardowanie kanałów i barek, a zdjęcia fotograficzne wskazują na pomyślne wyniki bombardowań. Na zdjęciach widoczne były rozrzucone na lądzie rozbite barki, zniszczone urządzenia kanału i opustoszałą powierzchnię kanału.

Na innej fotografii widoczne było wyładowywanie na brzegu w szczerym polu ładunki jednej uszkodzonej barki holowniczej.

# Roosevelt wybrany kandydatem

## na Prezydenta Stanów Zjednoczonych

**Chicago** 18. 7. (Rador) Franklin Roosevelt wybrany został przez konwent demokratyczny po raz trzeci kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wybór nastąpił już w pierwszym głosowaniu przytłaczającą większością głosów.

Tuż przed głosowaniem senator Wheeler wycofał swą kandydaturę. Wyraził się on, że kandydatura jego jest bezprzedmiotowa, ponieważ pragnie, aby Roosevelt pozostał na dalszy okres w Białym Domu.

Program partii odczytany został przez senatora Wagnera ze stanu New York. Bezpośrednio przed przyjęciem przez aklamację programu partii, delegat Ryan z Minnesoty wniósł poprawkę, zabraniającą kandydowania po raz trzeci z rzędu prezydentom.

Poprawka została odrzucona burzą wrogich okrzyków.

Po przyjęciu programu, senator Hill ze stanu Allabama zaproponował wybór Roosevelta kandydatem partii demokratycznej na prezydenta, podkreślając, że jest to potrzeba nie tylko partii, ale i narodu. Propozycja ta przyjęta została przez potężną większość konwentu tak burzliwą owacją, że przez 30 minut nikt nie mógł przyjść do słowa, po czym zorganizowano manifestacje ze sztandarami.

Następnie senator Glass wniósł kandydaturę Farleya, która przyjęta została bardzo zimno. Widoczne było, że kandydatura Roosevelta ma tylko nie licznych przeciwników.

Następnie szereg mówców wystąpował za kandydaturą Roosevelta, a każda mowa przerywana była entuzjastycznymi manifestacjami.

Wynik głosowania był następujący: Roosevelt 946 głosów, Farley 72 głosów, Garner 61 głosów, Tydings 9 głosów i Cordell Hull, którego kandydatury nikt nie stawiał 5 głosów.

# Londyn gotów do bohaterskiej obrony

**Stockholm** 18. 7. (Rador) Wiadomości, nadchodzące z Londynu jakie ukazały się w tutejszych dziennikach wskazują, że ludność angielska żyje obecnie w stanie ducha, który waha się między niepokojem a dumą.

Mieszkańcy Londynu zrozumieli przemówienie premiera Churchilla w Izbie Gmin, iż zamierza on wziąć przykład z Warszawy i bronić w razie potrzeby Londynu do ostateczności. I jakkolwiek stolica Anglii nie widziała jeszcze nalotu niemieckich bombowców, to jednak stale on oczekiwany jest z godziny na godzinę.

# Wielka Brytania a Sowiety

## Akcja amb. Crippsa w Moskwie

**Londyn** 18. 7. Dziennik »Daily Telegraph« donosi z Ankary, że tamtejsze koła polityczne śledzą z wielkim zainteresowaniem wysiłki Wielkiej Brytanii celem przywrócenia dobrych stosunków z Rosją sowiecką. Dziennik zapewnia, że tureckie koła polityczne wyrażają nadzieję że nowy wysiłek nowego ambasadora Wielkiej Brytanii w Moskwie Crippsa, jak również ścisły kontakt dyplomatyczny, zapoczątkowany między obu wielkimi mocarstwami, doprowadzi do dobrych wyników w stosunkach między Londynem a Moskwą.

# Drewniane podeszwy w Niemczech

**Praga** 18. 7. (Tel. Orient) W fabrykach Baty w Zlinie, na Morawach, przystąpiono do masowej fabrykacji obuwia z drewnianymi podeszwami.

Pierwszy milion par takiego obuwia opuścił już fabrykę.

# Zatopiona niemiecka łódź podwodna

**Londyn** 18. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi, że w południowej części Oceanu Atlantyckiego zatopiona została wielka niemiecka łódź podwodna. Została ona dwukrotnie zaatakowana przez wodnopłatowiec australijski, przydzielony do służby obrony wybrzeży Anglii.

Gdy łódź podwodna zanurzona była w wodzie tylko na głębokość peryskopu, lotnicy obrzucili ją po raz pierwszy bombami, z których cztery wybuchły tuż nad łodzią, zmuszając ją do wypłynięcia na powierzchnię. Wówczas jeszcze jedna bomba trafiła wprost w łódź. Załoga jej szybko wydostała się na pokład i została uratowana, zanim łódź zatonęła.

# 8-lufowe działa

## bronią okrętów angielskich

**Londyn** 18. 7. (Rador) Korespondent wojenny dziennika »Daily Telegraph« donosząc o walkach okrętów wojennych z lotnictwem bojowym, nadmienia że brytyjska marynarka wojenna zaopatrzona jest w szybkostrzelne działa, które są jedną z najbardziej niebezpiecznych broni.

Każde takie działo zaopatrzone jest w 8 luf. Pocisk waży jeden kilogram.

Działa takie umieszczone są na wszystkich pancernikach krążownikach, lotniskowcach oraz na różnych okrętach eskortujących.

# Złoto W. Brytanii przybyło do Ameryki

**Nowy Jork** 18. 7. (Rador) Parowiec angielski »Eastern Prince«, przybył we wtorek do Nowego Jorku, mając na pokładzie 30 milionów dolarów w złocie, własność Banku Anglii.

Dziennik »New York Herald Tribune« podaje przy tej sposobności, że w tej chwili w amerykańskim »Federal Reserve Bank« znajduje się w przechowaniu 1.750 milionów dolarów w złocie w walutach obcych.

# Dziennik francuski ukazał się w Londynie

**Londyn** 18. 7. Dnia 14 lipca w dniu francuskiego święta narodowego ukazał się w Londynie pierwszy numer dziennika francuskiego.

Ponieważ rozszedł się on w ilości 75.000 egzemplarzy, dziennik zaczął się ukazywać regularnie i czytany jest chętnie zarówno przez przebywających w Anglii żołnierzy francuskich, jak i przez członków francuskiej kolonii w Londynie.

Imp. »EMINESCU« Societate anonimă

Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawron.

---

Rok X

Bucureşti-Bukareszt sobota 20 lipca 1940

Nr. 628 (167)

Założyciel TYTUS SZEMAWSKI

Insc. reg. public. sub Nr. 606/939 Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawron.

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Anglia gotowa do obrony

## stała się prawdziwą twierdzą morską

**Londyn**, 19/VII (Rador). Specjalny wysłannik agencji Reutera zwiedzał przez dwa dni angielskie urządzenia obronne i pisze:

Jeśli jakimkolwiek siłom niemieckim uda się pod osłoną rannych mgieł nad Morzem Północnym przebić przez zaporę brytyjskich okrętów wojennych i lotnictwa brytyjskiego, celem wyładowania na ziemi angielskiej, znajdą się oko w oko z pułkami, które mają rozkaz bić się do ostatniego żołnierza. Żołnierze ci, rozmieszczeni wzdłuż wybrzeża, z którymi zetknąłem się, nie myślą bynajmniej o odwrocie na drugą linię obronną.

Obrona lądowa Wielkiej Brytanii gotuje miłe przyjęcie flotylli barek motorowych i innych statków, przy pomocy których Hitler zamierza wysadzić na wybrzeże Anglii swe wojska. Niemcy przywitani zostaną potężnym ogniem ciężkiej i lekkiej artylerii i natkną się na system zapory i na umocnione punkty.

Widziałem — pisze korespondent — przeszkody antyczołgowe, rozmieszczone celowo, celem powstrzymania ataku lekkich czołgów, a przeszkody te wydawały mi się potężniejsze od tych, jakie widziałem we Francji.

Również obrona morska jest na stanowisku. W jednym z portów widziałem naszych marynarzy na okrętach i na lądzie, gotowych do działania. Załogi stojących w porcie kontrtorpedowców i innych okrętów czekają niecierpliwie na rozkaz przestania konwojowania statków, do czego używani są obecnie i rozpoczęcia ważniejszych zadań.

Obrońcy nieba oczekują również w gotowości do walki, pełni zapału, by przeciwstawić się wszelkiej próbie lądowania Niemców. I jakkolwiek lotnicy brytyjscy wiedzą doskonale o przewadze liczebnej lotnictwa niemieckiego, to jednak sądzą, że odczują oni poważnie straty wielkiej liczby wyszkolonych załóg.

Ze względów bezpieczeństwa nie mogę — kończy korespondent — podać bliższych szczegółów o zarządzeniach obronnych Anglii, która stała się prawdziwą twierdzą. Widziałem jednak, jakie zarządzenia podjęte zostały na lotniskach, celem nie dopuszczenia do lądowania niemieckich samolotów transportowych z wojskiem.

Przez 10 godzin błądziłem po polu, szukając wyjścia, ponieważ drogi pozbawione są wszelkich drogowskazów. wyobraźcie więc sobie teraz armię Hitlera, która by się zorientowała w tym nieznanym kraju.

# „Linia Churchilla"

**Stockholm** 19. 7. (Rador) Dziennik tutejszy »Aftonbladet« donosi, że londyński »News Chronicle«, nazwał brytyjską linię obronną »linią Churchilla«.

Jeden z oficerów brytyjskich oświadczył, że w porównaniu z trudnościami lądowania na wybrzeżu Anglii, lądowanie na półwyspie Galipoli podczas wielkiej wojny było dziecinną zabawką.

# Jak zorganizowano obronę Irlandii

**Londyn**. 19/VII (Rador) Wyższy oficer irlandzkiego sztabu głównego objaśnił specjalnemu korespondentowi agencji Reutera podjęte przez Irlandię zarządzenia, zmierzające do odparcia ewentualnego ataku.

»Posiadamy — mówił oficer — zewnętrzną linię obserwacyjną, podobną do dawnej nadbrzeżnej służby policyjnej. Dzień i noc czuwa straż nad morzem na wysuniętych punktach. Każdy podejrzany ruch morza może być sygnalizowany przy pomocy specjalnego, bardzo szybkiego systemu komunikacji.

Następnie posiadamy wielką ilość parowców, patrolujących bez przerwy po morzu, połączonych drogą radiotelegraficzną z lądem i z naszymi szybkimi torpedowcami.

W trzecim rzędzie i lotnictwo nasze pełni stałą służbę obserwacyjną.

Nasza armia jest bardzo ruchliwa. Cała piechota jest zmotoryzowana. W razie niebezpieczeństwa, cała armia może być szybko rzucona na zagrożony punkt.

# Opinia francuska o wyprawie na Anglię

**Clermont-Ferrand**, 19/VII (Rador). Omawiając niemieckie plany lądowania w Anglii »Figaro« pisze, że akcja ta jeśli ma mieć szanse powodzenia, musi być przeprowadzona najdalej do 6 tygodni, czyli w ostatecznym razie już przed okresem wielkich przypływów wrześniowych. Tylko w takim wypadku bowiem Niemcy będą mogli wyzyskać w pełni swą przewagę w powietrzu.

Najazd na Anglię obejmuje dwie odrębne operacje: przebycie kanału La Manche i lądowanie.

Nie ulega żadnej wątpliwości — pisze autor — że drobne oddziały niemieckie mogą osiągnąć wybrzeża angielskie i że mogą się wcisnąć w system obronny angielski, co oznaczało by już dla Niemców wielki krok naprzód. Ale przed wylądowaniem Niemcy muszą przecież przebyć morze. A to jest zasadniczym czynnikiem całego przedsięwzięcia. Dla osiągnięcia tego celu jedynymi znanymi dotąd środkami Niemców są łodzie podwodne i samoloty.

# P.T. abonenci

zalegający z uregulowaniem przedpłaty, proszeni są o łaskawe niezwłoczne przekazanie należności pod adresem Administracji, najpóźniej do dnia 25 lipca b. r.

Po tym terminie nastąpi bowiem wstrzymanie wysyłki pisma wszystkim zalegającym z prenumeratą.

# Obywatele amerykańscy mogą służyć w armii brytyjskiej

**Waszyngton**, 19/VII (Rador). Ministerstwo sprawiedliwości podało do wiadomości, że przebywający w Wielkiej Brytanii obywatele Stanów Zjednoczonych mogą się zaciągnąć do lotnictwa brytyjskiego bez obawy utraty obywatelstwa, o ile nie złożą przysięgi na rzecz obcego państwa.

Oświadczenie to wydane zostało na skutek nadesłanej z Londynu wiadomości, że wielu obywateli amerykańskich zamierza wstąpić do lotnictwa brytyjskiego, obawiają się jednak konsekwencji prawnych.

# Nabożeństwo w drugą rocznicę zgonu Królowej Marii

Oficjalny komunikat Dworu Królewskiego przynosi:

W dniu 18 bm. jako w 2 rocznicę zgonu Królowej Rumunii Marii, zostało odprawione w kościele Pałacu Królewskiego w Cotroceni żałobne nabożeństwo, na które przybyli: J. K. Mość Karol II, Wielki Wojewoda Michał, Księżna Elżbieta, premier I. Gigurtu, Patriarcha Rumunii Nicodim, Doradcy Królewscy, członkowie rządu, komendant Straży Kraju, Rezydent Królewski okręgu Bucegi, generalny inspektor armii rumuńskiej, komendant miasta Bukaresztu, prezydent stolicy, prefekt Policji, przedstawiciele Dworu Królewskiego oraz byłe damy Dworu Królowej Marii.

# Pan Prezydent Rzeczypospolitej do narodu polskiego

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz wygłosił przemówienie przez radio londyńskie. Przemówienie swe skierowane do rodaków w kraju i rozproszonych po świecie całym — Pan Prezydent zakończył słowami:

»W tej walce stawiamy wolność ponad życie. Gdziekolwiek jest Polak na świecie tam wszędzie polskie serce bije wiarą w zwycięstwo«.

## Kolejny etap sowiecki:

# Dardanele i Ruś Przykarpacka

**Berno** 19. 7. »Journal de Geneve« przynosi długą korespondencję z Jugosławii byłego attache prasowego przy Lidze Narodów Radica, obecnie wicedyrektora Biura Prasowego w Belgradzie.

Autor twierdzi, że opierając się na ostatnich wydarzeniach należy oczekiwać zajęcia przez Rosję sowiecką Rusi Przykarpackiej i Dardanelów.

# Roosevelt-Willkie

## Zaczyna się kampania wyborcza

**Nowy Jork**, 19/VII (Rador). Wendell Willkie kandydat partii republikańskiej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, dowiedziawszy się o wyznaczeniu Roosevelta przez konwent demokratów oświadczył:

»Jestem bardzo zadowolony. Będziemy świadkami wielkiej walki wyborczej. Wyborcy będą mieli możność wypowiedzenia się w sprawie naszej świętej tradycji co do trzykrotnego wyboru tego samego kandydata.

**Chicago**, 19/VII (Rador). Jak wynika z ogłoszonego na konwencie demokratycznym programu partii, największą część tego programu zajmuje zagadnienie polityki zagranicznej, podobnie, jak to było na konwencie partii republikańskiej w ubiegłym miesiącu.

W rzeczywistości dwa te programy nie wiele się różnią między sobą. Podobnie, jak republikanie, demokraci przeciwni są wszelkiemu mieszaniu się do obcej wojny, zdecydowani są jednak udzielać materialnej pomocy państwom napadniętym.

Oba programy są tak zredagowane, że pozostawiają wielką swobodę działania temu, kto zostanie wybrany prezydentem.

**Chicago** 19. 7. (Rador) Prezydent Roosevelt wypowiedział się za Wallacem, jako kandydatem partii demokratycznej na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Wallace jest obecnie ministrem rolnictwa.

# Prez. Hambro przewiduje niemiecki atak na Kanadę

**Berlin**, 19/VII (Rador). Pisma niemieckie zajmują się działalnością w Stanach Zjednoczonych przewodniczącego parlamentu norweskiego Hambro, który twierdzi, że Niemcy użyją obecnie wybrzeży Norwegii, jako punktu wyjściowego swego ataku na Anglię, poczym owładną wyspami, Faroe, Islandią i Grenlandią: dla opanowania Kanady.

Miarodajne czynniki niemieckie stwierdzają, że wiadomości takie są wprost fantastyczne.

# O hart ducha

W wydanym na Węgrzech nr. 2 »Materiałów świetlicowych« czytamy następujący artykuł prof. Zb. Zaleskiego aktualny zwłaszcza w naszych dzisiejszych stosunkach uchodźczych:

»Wołanie o moc, o hart ducha powinno głębokim i powszechnym echem odbić się we wszystkich sercach i umysłach. Hasło to odpowiada treścią najgłębszym pragnieniom i dążeniom duszy ludzkiej. Bije w oczy swą oczywistą słusznością.

Trzeba nam rzetelnie, a nie pozornie hartownego człowieka. Trzeba nam człowieka hartownego, którego miarą wielkości jest szlachetność i doskonałość jego duszy.

Trzeba nam takiego człowieka, który według mickiewiczowskich słów będzie polepszając duszę swoją, powiększał granice Ojczyzny.

Żyjemy w czasach, kiedy na świecie odbywa się kolejna próba charakterów. Próbę tę przetrwać musimy i przetrwamy. Z zasadniczych bowiem cech hartu charakteru, hartu ducha, spokoju wobec niebezpieczeństwa męstwa w walce i wytrwałości w pracy — dwie pierwsze mamy wrodzone i wyrobione w ciągu naszych dziejów minionych. Trzecią cechę — wytrwałość w pracy — trzeba nam jeszcze doskonalić, dla uzyskania pełni hartu charakteru, hartu ducha. Chodzi tu o jego cechę bodaj że najtrudniejszą — o wytrwałość w codziennej, nieefektownej choć najbardziej owocnej pracy we wszelkich warunkach spokoju i niepokoju — chodzi o wysiłek równomierny i stale czujny, nie słabnący ani skutkiem ospałości w chwilach spokoju, ani też skutkiem podniecenia w chwilach niepokoju.

Jest w dzisiejszej sile polskości ta sama moc co wydała Chrobrych i Sobieskich, Żółkiewskich i Traguttów, co biła słupy u granic morza i niosła cywilizację i wiarę w dalekie rubieże wschodnie. A z drugiej strony jest w niej ten naddatek, jaki tylko w morzu cierpień, łez i krwi może się zrodzić, to niezwykłe pogłębienie serca w ukochaniu swej swoistości, to przenikliwsze zrozumienie swego posłannictwa, ten sprecyzowany profil kultury polskiej i duszy polskiej jaki tylko rylec niedoli może wyrzeźbić. We wszystkich duszach polskich razem i w każdej z osobna tkwi zaklęty duchowy skarbiec narodowy, wszystko co jest dziedzictwem przyszłości.

Gdyby Polska była narodem marnym, byłaby się z swych wiekowych nieszczęść nie podniosła, gdyby była narodem słabym byłaby sporo nadwerężyła swoją swoistość i odrębność. To, że z każdej klęski wychodziła zwycięsko, ze zwiększonym zasobem sił, to znak, że mimo przeciwnych pozorów była narodem silnym i że ma przed sobą wielką przyszłość.

»Upaść bowiem może naród wielki, zginąć tylko nikczemny«.

(Stanisław Staszic)

Te głębokie słowa powinny dotrzeć wszędzie, gdziekolwiek przebywają Polacy. Te słowa brzmią jak rozkaz. Jak rozkaz z poza grobu przez wielkich Polaków wydany — do Polaków, którzy albo im równe będą, albo ich wcale nie będzie.

# Wśród żołnierzy polskich w Szwajcarii

Wysłannik »Neue Züricher Zeitung« odwiedził obóz internowanych wojsk polskich w zachodniej Szwajcarii i ujmuje swoje wrażenia w następujący sposób:

Między szwajcarskimi synami chłopskimi a tymi obcymi żołnierzami nawiązało się z miejsca harmonijne współżycie. Wielka wieś, licząca 5400 mieszkańców, przyjęła batalion 750 Polaków; w podobnym stosunku cyfrowym Polacy rozlokowani są w mniejszych gminach. W pewnych porach dnia trudno spostrzec, że kwaterują tu obcy żołnierze. Widać zaledwie kilku młodych ludzi w mundurach koloru khaki, sprawujących w milczeniu swą służbę. Trzeba dopiero przybyć aż na plac pułkowy, gdzie stoją liczne dobrze utrzymane samochody, a obok studni uwijają się kucharze, przygotowując obiad w dymiących kotłach. Polacy i Szwajcarzy prowadzą swe gospodarstwo osobno. Nasi żołnierze dostarczają Polakom produktów a Polacy sami gotują i rozdzielają posiłki. Ludność zachowuje się dyskretnie i nikt nie gapi się niepotrzebnie na obcych.

Wystarczy jednak, by dwóch, trzech Polaków odłączyło się pod czas pracy od swoich i zetknęło się z wieśniakami, by ustalił się wzajemny kontakt. Polakom przychodzi z widoczną łatwością opanowanie arkanów dialektu szwajcarskiego już po kilku dniach. Opowiadano nam, że każdy żołnierz polski włada językiem niemieckim lub francuskim. Po paru rozmowach widzimy, że to prawda. A jednak czułem się skrępowany, gdy miałem wykorzystać te możliwości konwersacyjne i wypytać tych ludzi o ich przeżycia. O wiele łatwiej mieć wywiad z jakąś »grubą rybą«, niż z tymi zdala od Ojczyzny internowanymi wojownikami; parę skąpych informacyj o ich losie budzi takie współczucie, że nakazuje nam milczenie. Nie uchodzi czynić z tego przedmiotu ciekawych rozmówek.

Spotykamy całą kompanię, wracającą do obozu. Wygląd i postawa tych żołnierzy potwierdzają zdecydowanie pochlebną opinię, wypowiedzianą przez podpułkownika, komendanta odcinka wojskowego: zdrowi, inteligentni i dobrze choć pośpiesznie wyszkoleni ludzie. Najmłodszy żołnierz kompanii ma lat 17 i pół, około dwudziestu liczy 18—19 lat, a jest też kilku po czterdziestce.

Oddziały polskie zajęły swoje kwatery przed niespełna tygodniem. W tym krótkim czasie ludność mogła przekonać się o wielkich zaletach przybyszów, czego następstwem było przyjazne stanowisko mieszkańców, wyrażające się w chętnej pomocy wszelkiego rodzaju. Duchowni, nauczyciele, komitety pań stanęły do dyspozycji i — w porozumieniu z kapelanem polskim — zorganizowali dostarczenie pracy oraz opieki materialnej i duchowej. Pierwszą przyjacielską usługą było rozdanie Polakom mydła i bielizny. Następnie poczęto zatrudniać Polaków przy sianokosach. Zapłata za tę pracę idzie częściowo do kasy oddziałów, częściowo zaś wydawana jest na wydatki osobiste. Sprawa wypłaty żołdu jest w toku. Narazie wydano zaliczki.

Internowani prosili przede wszystkim o papier listowy i usiłowali nawiązać łączność ze swemi rodzinami i kolegami. Wkrótce będą zorganizowane wykłady, nauka języków i geografii, ćwiczenia sportowe i gimnastyczne. W czytelniach leżą liczne czasopisma. Z czasem mają powstać biblioteki.

W ubiegłą niedzielę odbyła się na pięknej łące msza polowa. Komendant szwajcarski zarządził, by nikt niepowołany nie zakłócał tej uroczystości, a sam wziął w niej udział tylko na wyraźne serdeczne zaproszenie. Opowiadał nam potem, jak to bataliony uchyliły kolana w modlitwie i jak rozbrzmiewały w okolicy pieśni polskie. Podczas odwiedzin Polacy przyjęli nas w korytarzu pewnej szkoły chóralną pieśnią. Podziwialiśmy koncertową czystość i pełnię tego śpiewu.

Straż szwajcarska wykonywa swe obowiązki wobec Polaków z wielkim taktem, szacunkiem i ludzkością. Z drugiej strony komendanci szwajcarscy słyszą z zadowoleniem same tylko pochlebne opinie naczelników gmin o zachowaniu się internowanych!

»Stwierdziliśmy, że Polacy sprawują się wobec ludności bardzo przyzwoicie, że ludzie ci są wychowani w rycerskości, że do dziś dnia nie możemy o nich powiedzieć nic a nic ujemnego«.

»Zaprezentowali się dobrze pod każdym względem, są uczynni i uprzejmi. Również gospodarze wiejscy, u których pracują ci żołnierze, wyrażają się o nich pochwalnie«...

W powrotnej drodze autor korespondencji zwiedził obozy internowanych żołnierzy francuskich. »Ogólny obraz w tych obozach — stwierdza autor — jest mniej jednolity niż u Polaków — zarówno co do umundurowania i uzbrojenia, jak i zachowania się a częściowo również dyscypliny. Życie się z ludnością układa się wolniej...«

Widzimy, że żołnierz polski w Szwajcarii godnie reprezentuje Ojczyznę!

# Włochy na teatrze wojny

## Siła armii Italii

»Italia musi być wychowana jako naród wojskowy, naród wojenny«.

W tych słowach Mussolini sprecyzował w przemówieniu swym w czasie wielkich manewrów włoskich r. 1934 program obrony narodowej Włoch współczesnych.

Trzeba też przyznać, iż, zwłaszcza gdy mamy w pamięci obraz zwycięskich, a przecież rozbitych zupełnie wewnętrznie Włoch z r. 1918, Włoch staczających się — mimo zwycięstwa odniesionego u boku aliantów — w otchłani upadku, wysiłek militarny Włoch obecnych jest bardzo znaczny. Włochy wyrosły na potęgę militarną, jaką nie były przedtym.

Jest w tym z pewnością duża zasługa ludzi faszyzmu, b. żołnierzy frontowych po większej części, rozumiejących znaczenie posiadania odpowiednich sił zbrojnych przez państwo nowoczesne, jest to zasługa przede wszystkim samego Mussoliniego, który dobrze widział, iże Italia, jeśli chce być państwem silnym, dokonać musi nie tylko, by się dozbroić należycie, ale przede wszystkim, by przygotować naród włoski psychicznie i fizycznie do zadań i wymogów wojny.

Niedarmo też Mussolini od r. 1933 jest kierownikiem wszystkich trzech rodzajów broni: armii lądowej, morskiej i powietrznej, jak również komendantem głównym milicji faszystowskiej, tej »czwartej armii« Włoch współczesnych, jest głównodowodzącym wszystkich sił zbrojnych Włoch, a więc — pierwszym żołnierzem Italii faszystowskiej. Bezpośrednio odeń zależą trzej podsekretarze stanu (generałowie i admirał), jako zwierzchnicy armii lądowej, morskiej i powietrznej.

Obowiązek powszechny służby wojskowej ujmuje znacznie szersze warstwy narodu niż dzieje się to w innych krajach. Na mocy prawa z d. 18 września r. 1934 obowiązkowi temu podlegają wszyscy obywatele Italii między 8 a 70 rokiem życia. Młodzież między r. 8 a 21 życia otrzymuje obowiązkowo (do r. 1934 tylko ochotniczo) przysposobienie do służby wojskowej w różnego stopnia organizacjach p. w. faszystowskich.

Musimy tu przyznać, iż Włochy współczesne swój aparat wojenny rozbudowują w okresie wojen prowadzonych przez Italię i na podstawie licznych, uzyskiwanych wciąż doświadczeń wojennych, poczynionych na różnych frontach i w b. różnych warunkach walki, jak np. w Libii, w Abisynii, w Hiszpanii itp.

Doświadczenia te skłoniły Italię

1) do silnej mechanizacji i motoryzacji armii lądowej, wyposażonej w stosunkowo znaczną siłę ognia i dużą ilość t. zw. jednostek »lekkich«, czyli szybko poruszających się, oraz

2) do znacznej również bardzo rozbudowy t. zw. »armii powietrznej«, czyli lotnictwa.

Należy tu podkreślić, iż we Włoszech mówi się iż »lotnictwo jest główną bronią faszyzmu«. Jest w tym może nieco przesady, bo pamięta się przecież również o armii lądowej i o milicji czarnych koszul, w każdym bądź razie lotnictwo w działaniach na lądzie jak i na morzu otrzymuje w Italii rozstrzygające zadania. Włosi w zasadzie są twórcami t. zw. lotnictwa szturmowego i Włosi też wyznają zasadę, iż nowoczesne lotnictwo może się mierzyć zwycięsko nawet z b. silnymi jednostkami floty wojennej. Oczywiście, tę ostatnią teorię może potwierdzić dopiero praktyka, np. działania na M. Śródziemnym.

Szczegóły dotyczące armii lądowej Włoch omówimy oddzielnie.

# Hiszpania zrywa z Chile

## za obelgi na gen. Franco

**Madryt.** 19/VII (Rador). Rząd hiszpański wydał komunikat, w którym podaje, iż zerwał stosunki dyplomatyczne z republiką Chili.

Komunikat dodaje, że front ludowy i rząd w Chili nie przestały udzielać poparcia »czerwonym«, którzy zbiegli z Hiszpanii i zwalczają nadal instytucje hiszpańskie mimo wielokrotnych protestów rządu hiszpańskiego.

To stanowisko rządu w Chili osiągnęło granice, które nie mogły być tolerowane, gdy na jednym z publicznych zgromadzeń w Chili liczni mówcy obrzucili w dniu 18 czerwca obelgami generała Franco.

# I na Łotwie i w Estonii

## wybrano co musiano

**Moskwa**, 19/VII (Rador). Agencja Tass podaje wyniki wyborów do sejmów litewskiego i estońskiego.

Na Łotwie głosowało 90.31 procent uprawnionych, z czego ponad 90 procent oddało swe głosy za »Zjednoczeniem litewskiego ludu roboczego«.

Do sejmu wybranych zostało 79 posłów.

W Estonii głosowało 81.4 procent uprawnionych, z których 92.9 procent oddało swe głosy za »Zjednoczeniem estońskiego ludu roboczego«.

## Przygotowania w Turcji

**Konstantynopol** 19. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi:

Rząd turecki opracował projekt ustawy o nawigacji i pracy morskiej w razie wojny.

Projekt przewiduje m. in. konfiskatę okrętów tureckich, lub obcych na tureckich wodach terytorialnych oraz cały szereg przepisów, odnośnie do przemytnictwa i blokady.

# Drobne wieści z Polski

Ceny żywności w Warszawie jak donosi prasa wileńska miały ulec pewnej obniżce.

Wzajemne zobowiązania między terenem Czech i Moraw a »Gubernatorstwem« zostały przerachowane według relacji 1 zł. — 5 koron czeskich.

1000 kart tożsamości dla Volksdeutschów wydano ogółem w Żyrardowie.

Urządzenia »Yacht-klubu« w Warszawie zostały rozebrane.

Pierwszy egzamin dojrzałości odbył się w gimnazjum niemieckim w Zakopanem. Do abiturjentów przemówił kierownik wydziału oświatowego »Generalnego Gubernatorstwa«, wzywając odchodzących wychowanków, by pracowali nad »utrwaleniem niemczyzny« na wschodzie.

Dzienniki wileńskie zamieściły odezwę do młodzieży przedmieść wileńskich, by stawiła się na »wielki mityng sportowy« w sali kina »Milda«. Odezwa mówi dalej o »zakłamaniu sportu burżuazyjnego«. Młodzież musi ująć w swe ręce »sport i fizkulturę«. Dotychczas sport był narzędziem ucisku i pauperyzowania (!) w rękach ozonowców, narodowców, pepesowców, [illegible], bundowców, [illegible], chadeków i wszelkich sług burżuazji«.

---

21 dni LIPIEC 1940

20

Eliasza
ewangelicki: Eliasza
grecko-katolicki: Eliasza

sobota

słońce księżyc
wschód 4.51 pełnia
zachód 19.30

# Churchill o ugodzie z Japonią

## W. Brytania chce pokoju w Azji

**Londyn** 19. 7. (Rador) W czwartek po południu premier Churchill poczynił szereg wyjaśnień w związku z układem angielsko-japońskim o przerwaniu tranzytu do Chin przez Hongkong i Birmanię.

Japonia zwróciła się w tej sprawie do Anglii w dniu 24 czerwca, podkreślając, że zagadnienie to ma wielki wpływ na stosunki japońsko-angielskie.

W rezultacie zawarty został ostatnio układ, mocą którego W. Brytania zobowiązała się przerwać na trzy miesiące tranzyt broni, amunicji, i materiału kolejowego przez Birmanię do Chin. Przez Hongkong tranzyt został przerwany jeszcze w styczniu 1939 roku.

Przez podpisanie tego układu rząd brytyjski nie tracił z oka interesów W. Brytanii na terenie Chin, ani swoich zobowiązań wobec rządu chińskiego narodowego.

Rząd brytyjski liczył się z istniejącą dziś sytuacją, nie zapominając, że znajduje się w tej chwili w walce na śmierć i życie.

Wobec zaburzeń na Dalekim Wschodzie Anglia podkreślała niejednokrotnie, iż jej pragnieniem jest widzieć zapewnioną wolność i niepodległość Chin. Ale jednocześnie polityka brytyjska zmierzała do utrzymania poprawnych stosunków z Japonią. A Japonia skarżyła się stale na tranzyt materiału wojennego przez Birmanię. Z drugiej strony rząd nie wypełnił by swych zobowiązań neutralności, gdyby zamknął definitywnie granicę Birmanii. Jest to więc układ czasowy, przy czym rząd brytyjski nie traci nadziei, że zyskany w ten sposób czas pozwoli na wynalezienie pewnej formuły, która zadowoliła by obie strony.

Wielka Brytania nie życzy sobie żadnego konfliktu na Dalekim Wschodzie. Zależy jej na utrzymaniu integralności Chin, a w nocie swej do rządu chińskiego z dnia 14 stycznia 1939 r. rząd brytyjski podkreślił, że po zawarciu pokoju gotów będzie porozumieć się z rządem chińskim w sprawach tak doniosłych, jak zniesienie praw eksterytorialności zwrot koncesyj i rewizja traktatów na zasadzie wzajemności i równości.

Z drugiej strony pragniemy widzieć Japonię w dobrobycie, przy zapewnionym rozwoju gospodarczym.

Dla osiągnięcia przez te dwa państwa ich celów W. Brytania gotowa jest do wszelkiej współpracy z nimi. Potrzebny jest jednak do tego pokój i dążenie do pokoju, a nie wojna i groźba wojny.

Premier Churchill odpowiedział jeszcze na zapytanie jednego z posłów, że postanowienie Wielkiej Brytanii zapadło po porozumieniu się z rządami Stanów Zjednoczonych i Unii Sowieckiej.

**Londyn**, 19/VII (Rador). Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera donosi:

Dopiero w dniu 17 b. m. dowiedziano się o tym, że w dniu 1 b. m. ambasador W. Brytanii w Moskwie został przyjęty na Kremlinie przez Stalina, z którym odbył dłuższą rozmowę o obecnej sytuacji politycznej i stosunkach angielsko-sowieckich.

## Nowy rząd japoński

**Tokio**, 19/VII (Rador). Wysiłki księcia Konoye celem utworzenia nowego gabinetu japońskiego postępują raźno naprzód. Ministrem spraw zagranicznych mianowany został Yosuke Matsuoka, generał Hiko Tojo ministrem wojny, a admirał Yehida zdecydował się pozostać na stanowisku ministra marynarki.

Nowy minister spraw zagr. jest zawodowym dyplomatą i był przez lat 17 dyplomatycznym przedstawicielem Japonii w Shanghaju, w Brukseli, Pekinie, Leningradzie i Waszyngtonie.

# Twardy opór Chińczyków

**Chungking** 19. 7. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi:

Wojska chińskie przeciwstawiają się z niezwykłym uporem atakom japońskiej marynarki wojennej.

Japończycy zamierzają zająć porty Ukman i Ningpo, leżące w prowincji Cekiang.

W ciągu 16 bm. podczas ataku na wybrzeża Csenkai, u ujścia rzeki Ningpo jednej eskadry, złożonej z 19 japońskich okrętów wojennych, chińska artyleria zatopiła jeden japoński okręt wojenny oraz uszkodziła cały szereg innych.

# Rada ministrów

Na posiedzeniu Rady Ministrów omawiano główne zasady, na jakich opierać się będzie przyszłe unarodowienie życia państwowego Rumunii.

W czasie obrad, przedstawiciele różnych ministerstw podkreślili zagadnienia gospodarki krajowej oraz zagadnienia finansowe.

# Aparaty fotograficzne

Ukazał się w Dzienniku Ustaw dekret, który zabrania osobom prywatnym, przebywającym w portach i na wodach terytorialnych Rumunii posiadania przy sobie aparatów fotograficznych.

Ci, którzy uchylą się od wydanego rozporządzenia, będą karani więzieniem od 1 miesiąca do 2 lat oraz grzywną od 2000 do 100.000 lei.

# Stan żniw

Wobec sprzyjającej pogody stan żniw w Rumunii zapowiada się dobrze.

Produkcję żyta oblicza się na 1500 kg z ha, zaś pszenicy na 900 kg z ha.

W części południowej Oltenii produkcja oziminy wyda zaledwie 15 — 20 proc.

Produkcja fasoli wyniesie 1200 1800 kg z ha.

# Ogłoszenia

**LEKCJI JĘZYKÓW** francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. Zgłoszenia: telefon 539-39 do godziny 12-tej.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony paszport wydany przez Konsulat R. P. w Czerniowcach na nazwisko In. Ignacy Feuer i Antonina Feuer.

**ZGUBIONY PASZPORT** na nazwisko Sine i Sara Bank z dziećmi Perla, Fryderyka, i Zahawa wystawiony przez Starostwo Grodzkie we Lwowie Nr.1725/37 unieważnia się.

**DAM WYNAGRODZENIE** za wskazanie miejsca postoju względnie śladów autobusów odebranych firmy: »PODOLE« z Czortkowa. Były lakierowane góra popielato, dołem granatowo. Dobrowolski, Turnu Severin »Casa Polona«.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 90 |
| w Italii i Anglii mies. | lei 200 |
| we wszystkich in. krajach | lei 160 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 550-32

**PRENUMERUJCIE KURIER POLSKI**

# Wojna niemiecko-angielska

## Wojska niemieckie na wyspie Quessant

**Berlin** 19. 7. (Rador) Niemiecki komunikat wojenny donosi, że marynarka wojenna przewiozła wojska niemieckie na małą wyspę francuską Quessant, położoną w pobliżu wybrzeży Bretanii naprzeciw Brestu.

Lotnictwo zaatakowało obóz wojskowy brytyjski w Aldershot, jak również lotniska, fabryki i porty w Anglii południowej i środkowej. Wielkie pożary spowodowane zostały na lotnisku w Tunbridge Wells, w fabrykach w Eastborne i w porcie Portland. Wielka fabryka uzbrojenia w Greenock trafiona została kilkakrotnie bombami.

Podczas ataku lotniczego nad kanałem La Manche jeden statek został trafiony bombą i spłonął. Inny statek i jeden okręt strażniczy zostały tak ciężko uszkodzone, że załoga zmuszona była opuścić je.

Samoloty brytyjskie, które w ciągu nocy zjawiły się nad zagłębiem Ruhry i nad Nadrenią zostały przyjęte takim ogniem artylerii przeciwlotniczej, że nie mogły zrzucić bomb. Kilka bomb zrzuconych na ślepo nie wyrządziło żadnych szkód i nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.

Pod Cherbourgiem strącony został w walce powietrznej jeden samolot brytyjski.

Jeden samolot niemiecki wpadł w morze w kanale La Manche.

**Londyn**, 19/VII (Rador). Komunikat ministerstwa lotnictwa z czwartku rana podaje, że w ciągu nocy zanotowano działanie lotnictwa niemieckiego w rejonach południowo-wschodnich i południowo-zachodnich, jak również nad Walią.

Liczne miejscowości obrzucone zostały bombami, ale tylko w kilku z nich spowodowane zostały szkody. Liczba zabitych jest stosunkowo nieznaczna.

**Londyn** 19. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa podaje, że bombowce brytyjskie bombardowały w środę po południu skupienia barek holowniczych w Holandii i w Belgii.

Jeden samolot obrony wybrzeży przepadł podczas patrolowania nad kanałem La Manche, jakie samoloty, które wyleciały na poszukiwanie zaginionego aparatu natknęły się na bombowiec niemiecki, który został zestrzelony.

W nocy na czwartek bombowce brytyjskie bombardowały lotniska Merville we Francji i Harlogenbusch w Holandii południowej.

Ponadto zbombardowane zostały urządzenia rafinerii nafty, w Gelsenkirchen, w zagłębiu Ruhry.

Samoloty obrony wybrzeży dokonały nalotu na zbiorniki benzyny w Gandawie, z których kilka zostało trafionych bombami a dwa zapalone.

Przykra pogoda ograniczyła bardzo działalność lotnictwa brytyjskiego owej nocy i liczne samoloty wróciły z pełnym ładunkiem bomb do swych baz, nie mogąc odszukać wyznaczonych im do bombardowania objektów.

Wszystkie samoloty wróciły szczęśliwie.

W czwartek rano zestrzelony został u południowych wybrzeży bombowiec niemiecki, ale i jeden pościgowiec brytyjski został strącony.

## Zatopiony okręt

**Londyn** 19. 7. (Rador) Komunikat admiralicji brytyjskiej podaje:

Okręt wojenny »Van Dyck« został zatopiony na skutek ataku lotniczego u wybrzeży Norwegii w chwili kiedy użyty był jako okręt pomocniczy.

Dwóch oficerów oraz pięciu marynarzy z załogi zostało zabitych, a 29 oficerów oraz 132 marynarzy wzięto do niewoli.

# Brytyjski minister lotnictwa

## zapowiada ofensywę angielską

**Londyn** 19. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi:

Minister lotnictwa sir Archibald Sinclair wygłosił przez radio następujące przemówienie:

Jakikolwiek atak przeprowadziliby Niemcy na W. Brytanię zarówno w powietrzu jak i na morzu, nie uda się on wcale.

Czym prędzej przejdziemy z defensywy do ofensywy w powietrzu, na lądzie i na morzu, tym szybciej wygramy wojnę.

Od początku bm. zostało strąconych 165 samolotów nieprzyjacielskich, podczas gdy myśmy stracili zaledwie 34 aparaty, w czasie walk obronnych.

Dotychczas, podczas dziennych i nocnych nalotów, nieprzyjaciel wyrządził nam nieznaczne straty. Natomiast nasze lotnictwo bojowe wyrządziło nieprzyjacielowi poważne straty w wojennym przemyśle oraz w liniach komunikacyjnych.

# Pomoc

## dla ochotników

**Londyn**, 19/VII. Utworzył się tu pod przewodnictwem ambasadora Stanów Zjednoczonych Józefa Kennedy specjalny komitet pomocy ochotnikom amerykańskim, którzy pragną walczyć w szeregach armii brytyjskiej.

Komitet współpracuje z amerykańskim Czerwonym Krzyżem, który gromadzi poważne środki pieniężne na rzecz ochotników amerykańskich w armii brytyjskiej.

# Wybuch

## na statku szwedzkim

**Stockholm** 19. 7. (Rador) Korespondent agencji Stefani donosi:

Na szwedzkim okręcie wojennym, który znajdował się w porcie Karlskrona, nastąpiła eksplozja w jednym z kotłów.

Ośmiu marynarzy zostało zabitych a dwóch ciężko rannych.

# Nowe okręty i samoloty

## przypłyną z Ameryki

**Londyn** 19. 7. (Rador) Oficjalnie donoszą:

W Kanadzie rozpoczęto budowę 200 czołgów, nowego typu, przeznaczonych dla W. Brytanii.

W jednej ze stoczni w Kanadzie ukończona została budowa nowego ścigacza łodzi podwodnych.

Donoszą przy tym, że wszyscy studenci uniwersytetów kanadyjskich, będą musieli odbywać obowiązkową służbę wojskową, poczynając od 1941 r.

**Londyn** 19. 7. Dziennik »Evening Standard« donosi, że Wielka Brytania zamówiła na razie kilkaset aparatów amerykańskich nieznanego typu »Lockheed - Hudson 1000«.

Jest to znany samolot oceaniczny, przystosowany do celów wojskowych w ten sposób, że w aparat wmontowane zostały liczne karabiny maszynowe. Aparat może się sam bronić przeciw pościgowcom i nadaje się szczególnie do nocnych bombardowań.

# Statki francuskie

## dla Anglii

**Londyn**, 19/VII. Wielka francuska kompania okrętowa, »Compagnie Generale Transatlantique«, która zawiesiła swą działalność z chwilą wybuchu wojny, postanowiła ją wznowić, oddając się do dyspozycji wojsk francuskich walczących po stronie Anglii i w tym celu współpracować będzie ściśle z brytyjskim ministerstwem marynarki.

# Trudności francusko-niemieckie

## Ostry ton prasy Trzeciej Rzeszy

**Berlin** 19. 7. (Rador) Agencja DNB przynosi:

Niemieckie koła w Paryżu wyrażają zdziwienie z powodu wrogiego stanowiska, jakie zajął francuski zapowiadacz radiowy w Tunisie wobec Niemiec, w czasie audycji radiowej w języku arabskim.

Podkreśla się, iż ów zapowiadacz radiowy zapomina, że zawdzięcza swe istnienie tylko wspaniałomyślności zwycięskich Niemiec i że łudzi się on sądząc iż wspaniałomyślność ta nie ma granic.

**Berlin** 19. 7. (Rador) Prasa niemiecka prowadzi ostrą polemikę z dziennikiem francuskim «Le Temps» który oświadczył w jednym z artykułów, że wzniesiony między terytoriami okupowanymi, a nie okupowanymi Francji «chiński mur» staje się nie do zniesienia.

Prasa niemiecka przypomina z tej racji Francuzom, że mieli dość czasu zastanowić się, jakie mogą być konsekwencje jej niepoczytalnej polityki, która doprowadziła do wojny, przegranej przez Francję. Francja musi płacić za błędy swych poprzednich rządów i za to, że słuchała Anglii, że podniecała nienawiść do Niemców i gotowała im los straszniejszy od losu z roku 1919. Widocznie jednak Francja nie zdała sobie jeszcze sprawy ze swej obecnej sytuacji i ze swej odpowiedzialności za istniejący stan rzeczy.

«Chiński mur» budowany jest nie przez kogo innego, jak przez samych Francuzów — pisze prasa niemiecka — przez takie dzienniki, jak lyoński «Nouvelliste», albo przez takich zapowiadaczy radiowych, jak w Tunisie, którzy zajęli wręcz antyniemieckie stanowisko. Zdaje się, że niezależnie od wydarzeń w Oranie duch serdecznego przymierza z Anglią żyje jeszcze wśród Francuzów.

# Zarządzenia angielskie

## wobec statków francuskich

**Genewa** 19. 7. (Rador) Dziennik francuski «Le Petit Dauphinois» donosi, że tuż przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Francją a Wielką Brytanią flota brytyjska skonfiskowała liczne statki francuskie z ładunkiem cennych towarów.

M. in. Anglicy skonfiskowali 18.000 ton suchych jarzyn, 60.000 ton masy drzewnej, 70.000 ton orzechów amerykańskich, 90.000 ton cukru, 18.000 ton kawy i tp.

**Londyn** 19. 7. (Rador) Ministerstwo marynarki komunikuje że w myśl zarządzeń o obronie państwa zajęte zostały przez rząd brytyjski francuskie statki handlowe stojące w portach angielskich.

Po skończonej wojnie wypłacone zostanie wynagrodzenie za używanie statków, które odesłane zostaną następnie do Francji.

Statki pływać będą pod flagą brytyjską, ale wywieszoną będą miały również flagę francuską, jako świadectwo udziału wolnych Francuzów we wspólnej walce o wolność Francji i Europy.

Liczni oficerowie i marynarze francuscy przyjęli propozycję rządu brytyjskiego i będą nadal pełnić służbę na statkach francuskich pod flagą brytyjską. Warunki pracy będą dla nich te same, na jakich pracują oficerowie i marynarze angielscy.

# Starcia angielsko-włoskie

## Sukces wojsk brytyjskich pod Capuzzo

**Rzym.** 19/VII (Rador). Włoski komunikat wojenny podaje, że w Afryce lotnictwo ponowiło swe skuteczne ataki na Mersa Matruh.

W Afryce wschodniej wojska włoskie i lotnictwo prowadziło pościg za cofającymi się z Moyale wojskami brytyjskimi aż do Buna, rozpraszając je ogniem karabinów maszynowych z samolotów. Zdobyto broń, amunicję i auta ciężarowe.

Lotnictwo atakowało brytyjski obóz lotniczy w Wajir z widocznym skutkiem.

Lotnictwo brytyjskie bombardowało obóz w Agordat, nie wyrządzając szkód. Jeden samolot brytyjski został strącony przez bombowce włoskie.

**Kairo** 19. 7. (Rador) Korespondent agencji Reutera przynosi następujący komunikat wojskowy z 17 bm. wieczorem:

Na froncie Somalii, zmotoryzowany patrol mechaników zaatakował w dniu 15 bm. nieprzyjacielską placówkę w Damerobob.

Po wyrządzeniu poważnych strat oraz zniszczeniu 20.000 naboi, patrol wycofał się, nie ponosząc żadnych strat.

**Nairobi** 19. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi komunikat wojenny, zaznaczający jedynie, że lotnictwo brytyjskie dokonało nalotu na południową Abisynię.

**Kairo** 19. 7. (Rador) Agencja Reutera przynosi komunikat wojenny brytyjski, który podaje że na zachodniej pustyni, w rejonie Capuzzo, mała brytyjska grupa wypadowa lekkich sił zmotoryzowanych zaskoczyła dnia 17 lipca stanowiska artylerii włoskiej, które zniszczyła wraz z działami i jednym autem.

Włoska kolumna transportowa, eskortowana przez czołgi dostała się w pobliżu fortu Capuzzo w ogień brytyjskiej artylerii która zniszczyła 11 aut ciężarowych. W niektórych znajdowali się żołnierze włoscy.

Lotnictwo włoskie dokonało nalotu bombowego na Wajir, w Kenyi, nie wyrządzając szkód.

Na granicach Sudanu i Somalii spokój.

# Francuzi

## odpłynęli z Egiptu

**Genewa,** 19/VII (Rador). Korespondent agencji DNB przynosi: Dziennik «Le Petit Dauphinois» donosi z Cairo, że do Syrii wyjechały ostatnie oddziały marynarzy francuskich, którzy zostali rozbrojeni w Aleksandrii przez Anglików.

Nieznaczna tylko liczba marynarzy francuskich pozostanie w Aleksandrii, celem pilnowania okrętów, zgodnie z umową, zawartą między admirałem francuskim Godefroy a jednym z admirałów brytyjskich.

# Burze

## w Jugosławii

**Belgrad** 19. 7. (Rador) W zachodniej części Jugosławii szalały groźne burze, wyrządzając poważne straty.

W jednej z wiosek zachodniej Bośnii, pod gruzami domu, który runął wskutek szalejącej burzy, znalazły śmierć 2 kobiety i 4 dzieci.

W pobliżu miejscowości Zenica na skutek obsunięcia się terenu, wykoleił się pociąg towarowy. W czasie katastrofy kilka osób zostało ciężko rannych.

Na dworcu kolejowym w Zenica burza wywróciła słupy elektryczne, które spadły na przejeżdżający pociąg osobowy.

W Splicie w Dalmacji, wzburzone fale zalały liczne ulice śródmieścia.

W Słowenii szalejąca burza zerwała liczne pokrycia domów.

W północnej Kroacji spadł grad niezwykłej wielkości.

Według dotychczasowych obliczeń, wyrządzone straty sięgają prawie 300 milionów dynarów.

# Pierwsze ofiary w Gibraltarze

## Naloty na Wschodnią Szkocję

**Londyn** 19. 7. (Rador) Ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego podaje, że w czwartek wieczór samoloty niemieckie obrzuciły bombami kruszącymi i zapalającymi dwa miasta we wschodniej Szkocji.

Liczne domy w obu miastach zostały uszkodzone. W jednym [illegible] zabitych zostało kilka osób.

Jeden samolot niemiecki został strącony.

**Londyn** 19. 7. (Rador) Agencja Reutera donosi, że podczas czwartkowego bombardowania Gibraltaru zabite zostały 3 osoby. Są to pierwsze ofiary bombardowania w Gibraltarze.

Szkód materialnych nie było.

# Uszkodzony krążownik

## Zderzenie w mgle

**Londyn** 19. 7. (Rador) Donoszą urzędowo, że w czasie operacji na Morzu Śródziemnym w dniu 8 lipca uszkodzony został jeden krążownik brytyjski bombą lotniczą.

Po przeprowadzeniu naprawy krążownik pełni nadal służbę.

**Londyn** 19. 7. (Rador) Komunikat admiralicji podaje, że kontrtorpedowiec brytyjski «Imogene» zatonął na skutek zderzenia w gęstej mgle.

Oficer i 10 marynarzy odniosło rany. Jeden ranny marynarz zmarł, Ponadto zaginęło 17 marynarzy, którzy prawdopodobnie zginęli w falach.

# Generalny Komisariat

## Pomocy uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny

Na mocy uchwały Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został utworzony Generalny Komisariat Pomocy uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny.

Generalny Komisariat, któremu przewodniczą pp.: Rezydent Królewski Cazacliu G. oraz V. Cristi, urzędować będzie przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Zadaniem Generalnego Komisariatu będzie przeprowadzanie kontroli, w myśl zarządzeń Ministerstwa Spraw Zagranicznych nad pomocą, udzielaną uchodźcom z Bessarabii i Bukowiny.

# Eksplozje w Bukareszcie

## Niszczenie starej amunicji

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza następujący komunikat:

Liczne eksplozje które słychać w Bukareszcie, następują na skutek niszczenia starej amunicji, znajdującej się na stacjach Chitila - Chiajna i Rudeni.

W związku z powyższym, miejscowe władze oraz mieszkańcy stolicy winni zachować spokój i nie wywoływać niepotrzebnej paniki.

# Roosevelt przyjął kandydaturę

## Wallace wyznaczony na wiceprezydenta

**Chicago** 19. 7. (Rador) Konwent partii demokratycznej wyznaczył w myśl życzenia prezydenta Roosevelta obecnego ministra rolnictwa Wallace jako kandydata na wiceprezydenta.

Wybór nastąpił w pierwszym głosowaniu w czwartek w nocy.

Na liście znalazło się również kilku innych kandydatów, z których wszyscy czterech zażądało skreślenia ich z listy.

Prezydent Roosevelt wyraził pod adresem konwentu demokratów podziękowanie za wyznaczenie na kandydata na wiceprezydenta ministra Wallace.

Jednocześnie w specjalnym orędziu, wystosowanym do konwentu, prezydent Roosevelt wyraził swą zgodę na przyjęcie kandydatury i postanowił kandydować po raz trzeci na najwyższy urząd.

# Dania wystąpiła z Ligi Narodów

**Kopenhaga** 19. 7. (Rador) Dania opuszcza Ligę Narodów. Oficjalny komunikat ministerstwa spraw zagranicznych podkreśla, że ponieważ na skutek rozwoju wypadków Liga Narodów przestała faktycznie istnieć, rząd duński postanowił odwołać swego przedstawiciela dyplomatycznego przy Lidze Narodów i zaprzestać płacić składki rocznej.

# Olbrzymie rozmiary dostaw

## Czego dostarcza Ameryka Anglii

**Londyn** 19. 7. (Rador) W związku z dostawami amerykańskimi dla Anglii minister wyżywienia lord Woolton oświadczył w Izbie Lordów, że na początku wojny przemysł amerykański nie był nastawiony na dostawy wojenne, ale powoli tempo produkcji wzrosło.

Niemcy kontrolują obecnie zdolności produkcyjne wielkiej części Europy, wobec czego nie tylko nasz sukces, ale i sukces całego świata zależy od wyzyskania zasobów i siły produkcyjnej kontynentu amerykańskiego.

Anglia ma zamiar podwyższyć sumy, przeznaczone na zakup amunicji, której potrzebuje i postarać się o jej szybką dostawę.

Nie leży w interesie kraju wymienianie szczegółów odnośnie do materiałów, jakie W. Brytania otrzymuje z Ameryki i z Kanady. Wystarczy przytoczyć jeden przykład: «National Steel Car Company» wyrabia miesięcznie 130.000 pocisków. Wszystkie nabywane są przez W. Brytanię.

W programie Ameryki Północnej leży wyrób wszelkiego materiału wojennego, który mógł by być nabyty przez Wielką Brytanię. A więc armaty wszelkich modeli z amunicją, czołgi, auta wojskowe, karabiny maszynowe i ręczne i amunicje do nich.

W. Brytania objęła wszystkie zamówienia francuskie, co poważnie wzbogaci jej rezerwy materiału wojennego.

Jednym słowem nie zaniedbuje się niczego, co może wzmóc potencjał wojenny W. Brytanii, a mimo wszelkich trudności rząd korzysta z nauk przeszłości.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawran

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt niedziela 21 lipca 1940
Nr. 629 (168.

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
=
Insc. reg. public.
sub Nr. 666/939
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-33.

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar și girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru
w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Mowa kanclerza Hitlera

## Trzecia Rzesza proponuje pokój

**Berlin** 20. 7. (Rador) Na zwołanym posiedzeniu Reichstagu kanclerz Hitler wygłosił wielką mowę, w której podał przede wszystkim przyczyny zwołania parlamentu. Celem tym było zarówno wyjaśnienie wydarzeń historycznych ostatnich czasów i chęć podziękowania armii niemieckiej za jej służby, ale również przedłożenie Anglii nowej, tym razem ostatniej oferty pokojowej.

W pierwszym rozdziale swej mowy kanclerz Hitler objaśnił program narodowego socjalizmu. Program ten przewidywał w polityce wewnętrznej uwolnienie narodu niemieckiego z pod dominacji demokratycznej kliki żydowsko - kapitalistycznej, w polityce zagranicznej uwolnienie Niemiec od więzów Traktatu Wersalskiego.

Kanclerz Hitler podkreśla, że zamierzał to uczynić środkami pokojowymi i zdawało się na konferencji monachijskiej dnia 29 września 1938 r. że będzie to możliwe. Tymczasem opinia publiczna w Anglii i we Francji poczytała swym delegatom zgodę na ustępstwa w stosunku do Niemiec, żądających tylko naprawienia niesprawiedliwości dziejowej, za słabość. Do głosu przyszły na zachodzie elementy międzynarodówki żydowsko - kapitalistycznej, masoni, fabrykanci broni, dorobkiewicze wojenni i różni spekulanci międzynarodowi którzy wynaleźli indywidua polityczne, twierdzące, że należy wszcząć wojnę.

Zachęcona przez te czynniki Polska zajęła stanowisko, które w niczym nie odpowiadało skromnym żądaniom niemieckim, nie zdając sobie w najmniejszym stopniu sprawy z konsekwencyj. A przecież w stosunku do tej Polski narodowy - socjalizm od pierwszej chwili swych rządów wykazał niezwykłą wspaniałomyślność.

«Gdyby p. Churchill — mówił kanclerz Hitler — i inni zarzewiciele wojny mieli choć trochę tego poczucia odpowiedzialności, jakie ja posiadam wobec Europy nie byli by się uciekli do swej ohydnej gry, gdyż oni tylko, ci zainteresowani w wojnie europejskiej i nie europejskiej ponoszą odpowiedzialność za fakt, że Polska odrzuciła propozycje, które w żadnym punkcie nie naruszały mojego honoru, ani całości terytorium Polski oraz za fakt, że Polska uciekła się do terroru i wojny».

Następnie kanclerz Hitler przypomniał okrucieństwa, jakich Polacy mieli się dopuszczać przed wojną na członkach niemieckiej grupy etnicznej w Polsce, oświadczając, że Niemcy dali w tym okresie dowody «nadludzkiej cierpliwości», po czym podkreślił że dnia 2 września można było jeszcze uniknąć wojny. Mussolini zaproponował bowiem natychmiastowe przerwanie działań wojennych i rozpoczęcie rokowań pokojowych. Jakkolwiek armie niemieckie znajdowały się już w zwycięskim marszu, kanclerz Hitler zgodził się na te propozycje. Tylko angielsko - francuscy podżegacze wojenni chcieli wojny, a nie pokoju.

Następnie kanclerz Hitler omówił sprawę znalezionych w miejscowości La Charité we Francji dokumentów sztabu głównego francuskiego, wśród których miały się znajdować dowody, że to mocarstwa zachodnie dążyły do rozszerzenia wojny na Skandynawię i na Bałkany, które miały dać 100 dywizyj, że one to zamierzały bombardować Batum i Baku, z pogwałceniem neutralności Turcji, że wreszcie pozyskały dla swych celów Belgię i Holandię.

«Odpowiedzialność za to co się stało, ponosi w dużej części demokratyczny militaryzm, a barbarzyńska niepoczytalność kazała podżegaczom wojennym zmuszać masy ludu do opuszczania ich siedzib.

«Dnia 6 października 1939 r. przemawiałem z tego miejsca po raz drugi do narodu niemieckiego od chwili wybuchu wojny. Zwróciłem się przy tej sposobności do rozsądku odpowiedzialnych mężów państw nieprzyjacielskich i ich narodów. Ostrzegłem je przed dalszym prowadzeniem wojny, której następstwa musiały być straszne.

Ostrzegałem zwłaszcza Francuzów przed rozpoczynaniem walki która ze względu na nowe jej metody musiała się przenieść z granicy w głąb kraju i która, niezależnie od jej wyniku, będzie miała straszne następstwa.

Z tym samym apelem zwróciłem się do reszty świata. Miałem rację. Wypadki rozwinęły się tak, jak przewidziałem.

Odpowiedziano mi jednak, że wszelkie porozumienie jest niemożliwe i że będzie uważane za zbrodnię, że wojna musi być prowadzona w imię kultury, postępu cywilizacji, a nawet religii».

Premier Chamberlain, naginając się do żądań Churchilla, Edena, Duff Coopera, Hore Belisha, odrzucił propozycje pokojowe Hitlera.

«W ten sposób ta banda wielkich kapitalistów zażądała dalszego prowadzenia wojny. Tak się też stało.

(Dokończenie na str. 4)

# U wstępu ofensywy?

## Naloty niemieckie i angielskie

**Berlin** 20. 7. (Rador) Niemiecki komunikat wojenny podaje, że lotnictwo niemieckie zaatakowało ponownie lotniska, urządzenia portowe i obozy w Anglii, jak również statki handlowe w kanale La Manche i u wschodnich wybrzeży Szkocji.

Dnia 17 lipca zatopiona została brytyjska łódź podwodna.

Artyleria przeciwlotnicza udaremniła zamiary lotnictwa brytyjskiego bombardowania północno - zachodnich Niemiec. Kilka zrzuconych bomb nie przyczyniło poważniejszych szkód i pociągnęło za sobą tylko kilka ofiar w ludziach. Przy tej okazji zestrzelone zostały 3 samoloty brytyjskie.

**Londyn** 20. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa podaje, że samolot wywiadowczy obrony wybrzeży napotkał 4 pościgowce niemieckie, atakujące statek rybacki. Samolot brytyjski podjął walkę i strącił jeden pościgowiec niemiecki w morze.

**Londyn** 20. 7. (Rador) Admiralicja komunikuje, że brytyjski stawiacz min «Rinovia» zaatakowany został u południowych wybrzeży ogniem karabinów maszynowych przez samoloty niemieckie. Jeden samolot został zestrzelony przez działo przeciwlotnicze «Rinovii» runął w morze i natychmiast zatonął.

W walce zabitych zostało 3-ch ludzi z załogi «Rinovii».

# Atak na Gibraltar

## Haile Selassie w Sudanie

**Nairobi** 20. 7. (Rador) Ogłoszony w piątek po południu komunikat brytyjski podaje, że dzień czwartkowy minął spokojnie.

Dnia 17 lipca samoloty włoskie atakowały 4 razy miejscowość Buna, zrzucając 120 bomb, które jednak nie wyrządziły szkód.

Wojska brytyjskie przeprowadziły wywiad lądowy aż do granic włoskiej Somalii.

**Rzym** 20. 7. (Rador) Włoski komunikat wojenny podaje, że lotnictwo włoskie po locie na przestrzeni 2200 km osiągnęło Gibraltar, obrzucając bombami arsenał i inne obiekty wojskowe.

We wschodniej części Morza Śródziemnego zatopiona została brytyjska łódź podwodna.

**Londyn,** 20/VII (Rador). Agencja Reutera donosi, że negus Abisynii Haile Selassie znajduje się w Sudanie (Sudan graniczy z Abisynią — przyp. Red.).

# Min. Ciano w Berlinie

## na zaproszenie rządu Rzeszy

**Berlin** 20. 7. (Rador) Agencja DNB donosi, że włoski minister spraw zagranicznych, Ciano, zaproszony przez rząd niemiecki, przybył na krótki pobyt do Berlina.

Minister Ciano powitany został na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa oraz inne osobistości.

Minister Ciano zamieszkał w hotelu Belweder.

# Przed atakiem na Anglię

## Nadzieje i obliczenia włoskie

Prasa włoska zajmuje się już szczegółami zapowiedzianego ataku niemieckiego na Anglię.

«Popolo di Roma» pisze: «Pauza polityczna tj. rozmowy w Berlinie i w Monachium minęła i obecnie nic nie stoi już na przeszkodzie aby przejść do drugiej fazy wojny, tj. do bezpośredniego ataku na Anglię.

Znaczy to, że rozstrzygająca godzina 12 zbliża się szybkimi krokami i że ta druga faza może rozpocząć się każdej chwili».

Wojskowe możliwości ataku omawia «Stampa». O ewentualnym desancie w Irlandii dziennik pisze:

«Gdyby sytuacja polityczna umożliwiła Niemcom wysadzenie wojsk w Irlandii, połączenia morskie Anglii byłyby całkowicie przecięte. Anglia potrzebuje codziennie do zaprowiantowania 150 ładunków okrętowych. Gdyby Niemcy byli w Irlandii, mogliby odciąć zupełnie komunikację i Wielka Brytania nie wytrzymała by nawet miesiąca takiej totalnej blokady».

Dziennik rozważa również możliwości ataku bez użycia Irlandii.

Atak byłby tylko wówczas skuteczny — czytamy — gdyby był przeprowadzony równocześnie ze wszystkich stron. Wojna rozpoczęła by się prawdopodobnie od bombardowania Londynu z brzegów Francji. W Londynie mieszka szósta część całej ludności Anglii. Gdyby rzucano na Londyn codziennie od 400 do 500 ciężkich pocisków, 8 milionów londyńczyków musiało by opuścić miasto, przez co całe życie było by sparaliżowane. Równocześnie lotnictwo niemieckie rozpoczęło by ostateczną rozprawę z lotnictwem angielskim, aby opanować powietrze. Metoda ta doprowadziła do sukcesu w Polsce i we Francji. Po opanowaniu powietrza wysadzenie wojsk na ląd nie było by trudne. Anglia rzuciła by przeciw Niemcom od 15 do 18 dywizji. Niemcom wystarczyłoby do zwycięstwa przewieźć 25 dywizji. Była by to próba bardzo śmiała gdyż trzeba by było przewieźć 500.000 ludzi z olbrzymim materiałem, a więc trzy razy więcej niż podczas kampanii norweskiej».

Oto przewidywania i obliczenia prasy włoskiej. Być może, że już w najbliższych dniach przekonamy się, co przeciwstawi im Anglia.

# Zmiana orientacji w Szwecji

## Zastrzeżenia opinii publicznej

**Stockholm,** 20/VII. Ogłoszone tu postanowienie rządu szwedzkiego, zezwalającego na transporty wojskowe niemieckie przez terytorium Szwecji do Norwegii wywołały wielkie wrażenie w całym kraju.

Prasa szwedzka pisze że z tą chwilą Szwecja dobrowolnie opuściła swe dotychczasowe neutralne stanowisko, co uwidoczni się jeszcze bardziej z chwilą użycia przez Niemców Norwegii, jako bazy wypadowej do ataku na Anglię. Dzienniki żądają kategorycznie ustąpienia ministra spraw zagranicznych.

«Stockholms Tidningen» pisze, że postanowienie rządu szwedzkiego oznacza zupełną zmianę dotychczasowej orientacji polityki zagranicznej Szwecji.

# Ulgi podatkowe

## Nowe zarządzenia w Rumunii

Minister Skarbu, p. prof. B. Leon, wydał następujące rozporządzenie:

Żądam od wszystkich urzędników zarówno Ministerstwa Skarbu, jak i podwładnych im urzędów skarbowych, aby przez swą nieustanną pracę, przyczynili się do utrzymania dochodów państwa na pożądanym poziomie.

W przyszłości podatnicy, zalegający z podatkami do 25.000 lei nie będą podlegali egzekucji.

Wszystkie wszczęte takie egzekucje zostaną wstrzymane, celem umożliwienia podatnikom spłacenia zaległych podatków.

Wszyscy ci, którzy zostali zmobilizowani, nie podlegają egzekucji.

Rozporządzenie to odnosi się również do rodzin rumuńskich obywateli zmobilizowanych.

**PRENUMERUJCIE**
**KURIER POLSKI**

# Franklin D. Roosevelt kandyduje...

# Dziś i jutro polityki Nowego Świata

Partia demokratyczna w Ameryce postanowiła poraz trzeci wysunąć kandydaturę prezydenta Roosevelta na najwyższe w Stanach Zjednoczonych stanowisko. Przełamana została w ten sposób 150-letnia tradycja obyczajowa, nie pozwalająca prezydentowi Stanów pozostawać dłużej na swym stanowisku, jak tylko przez dwie kadencje, lub 8 lat.

Obecnie zdecydowany odłam opinii publicznej w Ameryce, prawdopodobnie nawet jej większość, gotowy jest porzucić uświęcony zwyczaj konstytucyjny ze względu na wyjątkowe okoliczności, w jakich świat i Ameryka się znajdują. Jest to mała rewolucja konstytucyjna, świadcząca, jak dalece społeczeństwo amerykańskie wciągnięte już jest w wir nastrojów wiążących się z wojną w Europie, Azji i Afryce.

W chwili, gdy Anglii grozi największe od wieków niebezpieczeństwo i gdy na Dalekim Wschodzie w Azji dokonywują się przemiany o doniosłym znaczeniu, Amerykanie dochodzą do wniosku, że nie czas dziś na zmianę prezydenta, mającego w ich mniemaniu zasługi człowieka przewidującego, który od lat wzywał swoich rodaków do organizowania obrony ze względu na zbliżające się niebezpieczeństwa.

Decyzja partii demokratycznej jest oczywiście przede wszystkim osobistym sukcesem Franklina Roosevelta. Jego silna indywidualność, rozmach, jego wysiłki reformistyczne, realizowanie przez niego planów zbrojeniowych, jego osobista popularność — wszystko to narzuciło się wyobraźni opinii amerykańskiej, która zawsze miała słabość dla wielkich ludzi, wybijających się własnym wysiłkiem ponad przeciętność i ponad równię demokratyczną.

Ameryka jest szczęśliwa, że w tych przełomowych czasach posiada na czele państwa człowieka nieprzeciętnego. Instynkt mówi jej, by zatrzymać go nadal aż do czasu zakończenia obecnego kryzysu. Surowość obyczajów konstytucyjnych została te przełamana na rzecz konieczności państwowej, co jest dowodem żywotności i świeżości ustroju amerykańskiego.

Prezydent Roosevelt ma być wybrany po raz trzeci, gdyż linia jego polityki uznana została za słuszną. Na czym się ona opiera?

Przede wszystkim na gigantycznym uzbrojeniu Ameryki. Potrzebę zbrojeń głosił prezydent Roosevelt od dawna, wskazując na groźną ewolucję wydarzeń w Europie i w Azji. Opinia amerykańska z lekkomyślnością, która stanowi właściwość każdej niemal demokracji, lekceważyła długo te przestrogi. Nie lubiano w Ameryce ani narodowego-socjalizmu, ani faszyzmu, ale nie bardzo wierzono, by mogły one bezpośrednio zagrozić Ameryce. Dziś gdy wojska niemieckie stoją nad Atlantykiem i gdy Anglia skazana jest na walkę na śmierć i życie, Amerykanin zrozumiał, że sytuacja stała się poważna, zwłaszcza, że po drugiej stronie Pacyfiku rozrasta się stale potęga Japonii.

Wybierając Roosevelta Amerykanin chce powiedzieć światu: Zbroimy się dalej. Zwiększamy flotę wojenną o 70 procent. Tworzymy flotę powietrzną, która w roku przyszłym mieć będzie 25.000 samolotów. Formujemy olbrzymie dywizje zmotoryzowane. Chcemy wprowadzić obowiązek służby wojskowej. Uchwalimy dalsze miliardowe kredyty na zbrojenia.

Jaki jest cel tych zbrojeń? Polityka zagraniczna Roosevelta jest pod tym względem wyraźna. Stany Zjednoczone nie chcą w zasadzie przystąpić do wojny, zastrzegają się przed wysyłaniem armii lądowej do Europy, co zresztą nie ma większego praktycznego znaczenia, gdyż armii tej właściwie nie ma. Natomiast gotowi są nadal udzielać aliantom pomocy w materiale, a może i w ochotnikach wykwalifikowanych czyli w pilotach. Stany Zjednoczone, nie przystępując do wojny, podtrzymują ze wszystkich sił sprawę aliantów, nie uznają faktów dokonanych w Europie, nie uznają podbojów, licząc zwycięstwa Anglii i jej sprzymierzeńców.

Jednocześnie celem Roosevelta jest zorganizowanie całego kontynentu amerykańskiego, który był by gotowy stawić wspólny opór gospodarczy, polityczny i w razie potrzeby wojskowy. Ameryka ma być ostatnim, ale za to zwycięskim bastionem, skąd alianci oraz narody podbite w Europie uzyskają odsiecz. Jej wielkie możliwości finansowe, surowcowe i ludnościowe mają wreszcie przełamać bieg wydarzeń, jaki następował w Europie od września zeszłego roku. Ameryka ma stać się poza tym punktem oparcia dla rasy anglo-saskiej w jej walce o prymat na świecie. Ma być arbitrem nowego pokoju.

Poglądy na rolę Stanów Zjednoczonych są pod tym względem niemal jednomyślne w Ameryce. Wyznaje je również kontrkandydat Roosevelta, p. Willkie, wyznaczony przez republikanów. Walka wyborcza nie będzie więc toczyła się o program Roosevelta, ale o to, kto będzie program ten realizował. Na korzyść Roosevelta przemawia jego przeszłość, jego prawo autorstwa do zasad politycznych, które już z wielką energią przeprowadzał.

Pomoc jak największa dla Anglii i dalsze gigantyczne zbrojenia, oto hasło Ameryki. Powstaje tylko znowu zagadnienie czasu. Kiedy Ameryka, jak poprzednio inne demokracje, będzie gotowa? Kiedy jej dostawy do Anglii przybiorą istotnie masowy charakter? Kiedy jej własne zbrojenia staną się rzeczywiście groźne dla przeciwników? Dziś bowiem — trzeba to stwierdzić — nie stoją one jeszcze w żadnym stosunku do wymagań wojny współczesnej. Świadczy o tym choćby fakt posiadania przez Amerykę zaledwie 2 dywizyj zmotoryzowanych.

Tempo amerykańskie jest przysłowiowe, ale tempo wojny współczesnej jest również szalone. Niemcy i Włosi twierdzą, że zakończą wojnę, zanim Ameryka zdoła się faktycznie przygotować. Wybory prezydenta i związane z tym terminy stanowić mogą i stanowią już dużą przeszkodę dla realizacji bardziej szybkiej polityki. Działały one hamująco na politykę amerykańską od chwili wybuchu tej wojny. Obecnie społeczeństwo amerykańskie rzuci się w wir wyborów i będzie niemi pochłonięte aż do listopada, a dopiero na wiosnę 1941 r. nowy prezydent, rozpoczynając nową kadencję, uzyska swobodę ruchów.

Było wówczas rzeczą wiadomą, gdy wojna rozpoczynała się w r. 1939, że Amerykanie gotowi będą do czynniejszej polityki dopiero na wiosnę 1941 r. Ustroje demokratyczne ze swoimi terminami i wyborami są bardzo niepraktyczne na czasy kryzysów i wojen.

Tak, czy inaczej jednak, desygnując po raz trzeci prezydenta Roosevelta na stanowisko głowy państwa, demokraci amerykańscy dali manifestacyjny dowód przywiązania do jego zasad politycznych, zaświadczyli, że zdecydowani są nadal rozwijać czynną siłę Ameryki, by mogła ona mieć w pewnej chwili głos decydujący w urządzaniu świata. Za oceanem ma powstać nowa potęga militarna, która w razie czego gotowa będzie zmierzyć się ze zwycięzcami innych kontynentów.

Decyzje konwentu demokratycznego w Chicago mogą być dlatego zapowiedzią przeobrażenia się i przedłużenia się wojny obecnej w zmagania kontynentów o rozmiarach dotąd niespotykanych.

# Trzy klucze

## Cele wojny na Morzu Śródziemnym

Prasa krajowa i zagraniczna opublikowała ostatnio ładną mapkę włoską. Mapa ta potraktowana b. pomysłowo i, rzec można, nawet artystycznie przedstawia całe dorzecze Morza Śródziemnego — Mare Nostro, jak mówią Włosi, a więc całą Europę południową aż po Alpy i Kaukaz oraz całą Afrykę północną, oraz Azję mniejszą, słowem dawne może Imperium Romanum, z czasów jego największej świetności. Na mapie tej narysowane są pięknie małe okręciki, żeglujące po morzach odtworzona jest Italia obok szeregu innych krajów, cóż jednak narysowano jest najwyraźniej? Może Rzym, stolica dawnego tego imperium? Nie. Najbardziej rzucają się w oczy, zaznaczone wyraźnie trójbarwnemi flagami, trzy punkty, trzy krańce M. Śródziemnego. Są nimi: Gibraltar, Suez i Dardanele. Te trzy nazwy trzeba dobrze zapamiętać: są to, jak się zdaje, trzy główne cele wojenne Włoch. Italia chce mieć całkowitą swobodę żeglugi na M. Śródziemnym, tem samym chce najwidoczniej złamać wszelki opór, przeciwstawiający się jej celom na wszystkich wrotach, czy wejściach na... Mare Nostro.

Przypatrzmy się nieco bliżej tej całej sprawie. Już na samym początku naszej obserwacji widzimy, że Gibraltar, Suez i Dardanele, tak ściśle zespolone przez Włochów w jedną całość nie stanowią bynajmniej, w rzeczywistości jednej grupy pojęć, że dla pewnych wyraźnych różnic, dają się podzielić na dwie kategorie. Odgadujemy łatwo, jakie mianowicie: do pierwszej przydzielamy Gibraltar i Suez, jako stan posiadania W. Brytanii, do drugiej — Dardanele należące do Turcji.

Otóż zupełnie zrozumiałym jest w tej chwili wysunięcie przez Włochów żądania pełnej swobody w Gibraltarze i w Suezie, jako celów wojennych: Italia jest w stanie wojny z Anglią. Natomiast inaczej zupełnie przedstawia się sprawa z Dardanelami. Jak wiemy jest to punkt takiej wagi strategicznej i politycznej w znaczeniu światowym, że Dardanelami chciałyby władać z pewnością wszystkie wielkie mocarstwa europejskie. Skoro wszyscy władać nimi nie mogli, powiedziano sobie już nieraz na niejednym kongresie europejskim, iż w takim razie nie będzie tam panował nikt. Nikt znaczy w tym wypadku tyle co Turcja. Tym trzymało się w Dardanelach panowanie Turcji sułtańskiej i — mutatis mutandis trzyma się tam panowanie Turcji dzisiejszej. Dardanele przez okres lat ostatnich rozbrojone i zdemilitaryzowane zostały ufortyfikowane ostatnie przez Turków na nowo. Turcja dzisiejsza jest czymś zupełnie różnym od dawnego «chorego człowieka», dawnej, upadającej Turcji sułtańskiej. Kto, ktoby chciał dzisiejszej Turcji odebrać cokolwiek, nietylko punkt takiej wagi, jak Dardanele, ryzykuje bardzo wiele, ryzykuje wojnę przede wszystkim. I pamiętać trzeba, iż ryzykuje wojnę nie z samą tylko Turcją, a z pewnością i z Anglią.

W praktyce dla Włochów nie ma to o tyle większego znaczenia, że Italia i tak jest w wojnie z Anglią. Wracając jednak do omawianej na wstępie mapki musimy postawić tezę, iż Italia chcąc zdobyć Gibraltar i Suez musi walczyć z Anglią, chcąc jednak wyjść na Dardanelach musi również walczyć z Turcją, a to ostatnie zmienia zupełnie istniejący na M. Śródziemnym i — nie tylko na M. Śródziemnym stan rzeczy.

Dziś Turcja nie walczy. Nie zaatakowana dotąd strzeże pilnie swej neutralności. Napadnięta — nie pozostanie dłużna w odpowiedzi. Niedawno z ust przedstawiciela czołowego Turcji słyszeliśmy, iż kraj ten pozostanie wierny swym przyjaciołom.

Ryzykujemy pytanie: czy Turcja zaatakowana w Dardanelach nie zyskałaby też dla obrony tego punktu jakichś przyjaciół nowych?

Znów w myśl odwiecznej zasady polityki europejskiej: skoro nie mogą tam rządzić wszyscy, niech nie rządzi nikt.

Nikt — prócz Turcji.

## Na szalach wojny

# Siły lądowe Italii

Na stopie pokojowej wojsko włoskie liczy przeciętnie około 320 tys. ludzi. Należy jednak pamiętać, że na długo jeszcze przed przystąpieniem Italii do wojny — czerwcu b. r. była ona już w pełny niemal pogotowiu wojennym i że łatwo wystawić może dzięki dużej ilości wyszkolonych rezerw około 5—6 milionów ludzi dla obrony swych granic zarówno w Europie, jak w Afryce. Czas służby pod bronią wynosi 18 miesięcy i rozpoczyna się w 21 roku życia. Wojsko dzieli się na 15 korpusów armii, 1 korpus pancerny, 1 korpus szybki, 1 korpus zmotoryzowany we Włoszech i 2 korpusy zmotoryzowane w Libii, 1 korpus wojsk alpejskich, 1 korpus wojsk albańskich; w Afryce Wschodniej (Abisynii) stoją: dywizja grenadierów włoskich, kilka do kilkunastu (w miarę potrzeby) batalionów «czarnych koszul», oraz pewna ilość brygad wojsk kolorowych.

Większa ilość wojsk włoskich zalokowana jest w dolinie rzeki Pa, z uwagi na obronę tej najludniejszej i najbardziej uprzemysłowionej części kraju. Specjalne zadanie obrony bierze tu na siebie utworzona ledwie w latach ostatnich t. zw. «Armia rzeki Pa», składająca się z jednego korpusu wojsk szybkich, 1 zmotoryzowanego i pancernego. Afryki północnej włoskiej strzegą oba korpusy zmotoryzowane libijskie i korpus wojsk kolonialnych opierający się o oazy pustyni libijskiej.

Należy to jednak pamiętać, iż z uwagi na warunki wojny górskiej bądź kolonialnej «dywizja» włoska liczy w 2 pułkach piechoty (nie w 3 jak w większości armii europejskich) — 6 batalionów piechoty (niżeli 9 w innych wojskach), którym zależnie od zadań przydziela się różne ilości wojsk specjalnych, artylerii, saperów, czy łączności.

Specjalnością wojsk włoskich są, uwarunkowane budową geograficzną kraju i związane z tradycją, pułki alpejskich wojsk górskich i szczególnie ruchliwe pułki strzelców-bersaglierów. Wojska alpejskie dzielą się na 77 batalionów strzelców i 27 baterii górskich. Są specjalnie do warunków swej wojny ćwiczone i zaopatrzone i począwszy od r. 1934 posiadają w Piemoncie własną szkołę. W postaci 12 pułków bersaglierów Italia posiada armię kolarzy, której używa bądź jako rezerwy, bądź części swych wojsk «szybkich».

Powiedzieliśmy, iż do wojsk «szybkich» przywiązuje się we Włoszech specjalną uwagę. «Szybka» dywizja składa się z 2—3 pułków kawalerii, 2—3 baonów kolarzy (bersaglierów), kompanii motocyklistów, kilku kompanii szybkich czołgów, zmotoryzowanego pułku artylerii, 2 zmotoryzowanych baonów «czarnych koszul» i oddziałów wojsk specjalnych (na czołgach). Każda «szybka» dywizja posiada też pewną ilość własnych samolotów.

Do wojska należy też 50 tys. armia karabinierów, rodzaj policji, bądź żandarmerii wojskowej, oraz 20 tys. straż graniczna («Finanzieri»). Obie te formacje w czasie manewrów niejednokrotnie występowały, jako oddziały bojowe, narówni z wojskiem.

---

31 dni LIPIEC 1940

21

Wiktora
ewangelicki:
Daniela
grecko-katolicki:
Szymona

niedziela

słońce księżyc
wschód 4.32 pełnia
zachód 19.52

## Demobilizacja

Rumuński Główny Sztab Wojskowy ogłosił komunikat na mocy którego zostały zdemobilizowane dalsze liczne roczniki poczynając od 20 bm.

## Z Partii Narodu

W dniu 18 bm. odbyła się w Ministerstwie Wychowania Narodowego uroczystość wpisania się do Partii Narodu wszystkich urzędników tego ministerstwa.

Na uroczystość przybyli m. in. min. wychowania narodowego p. D. Caracostea, b. min. C. Angelescu oraz D. V. Toni, podsekretarz stanu.

## Godziny lokali publicznych

Komendant miasta Bukaresztu gen. Gh. Argeseanu wydał następujące rozporządzenie:

Art. 1. Wszystkie szynki i karczmy będą zamknięte o godz. 23.

Nocne lokale oraz kina będą otwarte do godz. 24, zaś restauracje do godz. 1.

Koncertowanie orkiestr jest dozwolone.

Art. 2. Restauracje na dworcach kolejowych, będą otwarte przez całą noc. Dostęp do nich mają jedynie podróżni.

Ci, którzy uchylą się od wykonania tego zarządzenia będą karani więzieniem od 1 miesiąca do dwóch lat.

## Ogłoszenia

LEKCJI JĘZYKÓW francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. Zgłoszenia: telefon 329 29 do godziny 12-tej.

ZGUBIONY PASZPORT na nazwisko Edmund i Regina Burhand z dzieckiem Róża wystawiony przez Starostwo grodzkie w Przemyślu Nr. 631 Ser. I. 201.578 unieważnia się.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie, lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 336-37

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# „Gra idzie o cywilizację"...

## Wielka mowa prezydenta Roosevelta

Waszyngton, 20/VII (Rador). Prezydent Roosevelt wygłosił po wyznaczeniu go kandydatem partii demokratycznej po raz trzeci na najwyższy urząd przemówienie do konwentu w Chicago, transmitowane przez radio.

Prezydent Roosevelt powiedział m. in., że był w rozterce, nie wiedząc, co uczynić. Czy zaspokoić osobiste pragnienie wycofania się, czy iść za głosem obowiązku i sumienia. Ponieważ wielu usiłuje tłómaczyć moje postanowienie — mówił prezydent — wolę to uczynić osobiście, przekonany, że naród amerykański zrozumie uczucia, jakie mnie ożywiają.

Gdy w r. 1936 wybrany zostałem ponownie prezydentem, postanowiłem, że przy końcu okresu mej prezydentury przekażę na kogo innego odpowiedzialność za państwo.

Każdy człowiek ma prawo do odpoczynku po ośmiu latach prezydentury w czasach depresji i kryzysu. Tymczasem już na wiosnę 1939 r. wydarzenia światowe uświadomiły wszystkim, z wyjątkiem jednostek, ożywionych duchem upartego partyjnictwa, że wielka wojna w Europie nie tylko jest możliwa, ale i prawdopodobna. Taka wojna zaś nie mogła nie wywrzeć wpływu i na przyszłość naszego narodu.

Gdy wojna wybuchła we wrześniu 1939 r., postanowiłem nie zgodzić się pod żadnym warunkiem na ponowny wybór. Postanowienie to znane było wszystkim moim przyjaciołom. Odnośne oświadczenie jednak, złożone publicznie nie było możliwe, ponieważ spoczywało na mnie zadanie zapewnienia wespołu z Kongresem naszej neutralności, przygotowanie programu obrony wobec szybkich wypadków, jakie się rozgrywały w świecie. Jednocześnie obowiązkiem moim było utrzymać na najwyższym poziomie nienaruszalność powagi naszego narodu.

Należało czynić wszelkie wysiłki celem nie dopuszczenia do rozszerzenia wojny i podtrzymywać wszystkimi legalnymi środkami rządy, zagrożone przez inne rządy, które odrzuciły zasady demokracji.

Szybkie wydarzenia zagraniczne zmusiły i nas do podjęcia szybkiej akcji po tamtej stronie oceanu. Plany obrony kraju musiały ulec rozszerzeniu i przystosowaniu do nowych metod wojny. Obywatele amerykańscy musieli być zabezpieczeni w różnych niebezpiecznych strefach zagranicą. Jedność narodowa stała się potrzebą wobec szerzącej się plagi szpiegostwa i zdrady.

Prezydent Roosevelt oświadczył następnie że mając na oku tylko dobro kraju i rozwijające się wypadki międzynarodowe doszedł do wniosku, że nie powinien ogłaszać specjalnego oświadczenia o rezygnacji z kandydowania po raz trzeci bezpośrednio przed zebraniem się konwentu demok[illegible]

Postanowienie moje obecne nie oznacza przyjęcia kandydatury. Jest to postanowienie dalszego służenia krajowi, jeśli zostanę wybranym. Żaden apel partii nie skłonił by mnie do zgody na ponowny wybór.

W obecnych czasach forma rządów, jaką nadały sobie Stany Zjednoczone jest niebezpieczna. Jest to fakt, który dla nikogo nie jest nieznany.

Dzisiejsza wojna nie jest zwykłą wojną, lecz rewolucją, która usiłuje narzucić dyktaturę. Naszym pierwszym obowiązkiem przeto jest obrona naszych instytucyj przez oddanie wszystkich naszych osobistych zdolności wspólnej sprawie całego społeczeństwa.

Jak każdy człowiek, miałem moje osobiste plany, powzięte w czasach, które wydają się dziś być bardzo odległe. Dziś wszystkie osobiste projekty, wszystkie drobiazgi prywatne muszą zejść na plan dalszy wobec wspólnego niebezpieczeństwa. W obliczu tego niebezpieczeństwa nikt z [illegible] obywateli Republiki nie ma innego wyboru, jak służyć jej.

I to są właśnie przyczyny, które zmuszają mnie do oświadczenia wam, że sumienie nakazuje mi odpowiedzieć na wasz apel, wzywający mnie do dalszej służby. Jeśli naród wybierze mnie, oświadczam z całą prostotą, że z pomocą Boga chcę dalej służyć krajowi, jak tylko będę mógł najlepiej i ze wszystkich moich sił.

Następnie prezydent Roosevelt wspomniał o reformach społecznych, dokonanych za jego rządów, dodając, że są one dziś zagrożone przez wypadki, rozgrywające się na innych kontynentach. Szereg narodów w Europie został zmuszony do pogardzenia demokracją i do przyjęcia formy rządów, uważanej przez niektórych za nowe i skuteczne. W rzeczywistości formy te są bardzo stare.

My, Amerykanie, nie wprowadzimy u nas tych metod.

Tu prezydent Roosevelt wspomniał, że jego rząd przeciwstawiał się od dawna publicznie rozszerzeniu ustroju dyktatur i wyrażał obawę, by inny, niedoświadczony rząd, nie zapoczątkował polityki porozumienia z przeciwnikami demokracji.

Prezydent Roosevelt podkreślił następnie, że nie zmieni nic ze swych oświadczeń, względnie z oświadczeń sekretarza stanu Cordella Hulla, w których wyrażone zostały sympatie rządu amerykańskiego dla wolnych narodów, przeciwstawiających się najazdom i że nie żałuje pomocy udzielonej tym narodom.

— Nie żałuję również wysiłków — mówił prezydent — celem wywołania w naszym kraju poczucia niebezpieczeństwa. Kontynuowałem te wysiłki, choć pomawiano mnie o ducha wojennego, uważając za mój obowiązek zwrócenie uwagi narodu na nowe siły podważające świat.

Tak długo, jak długo będę prezydentem, chcę uczynić wszystko, co leży w mej mocy, aby nasza dzisiejsza polityka zagraniczna nie uległa zmianie.

Oddaję pod sąd rodaków moich wszystko, co uczyniłem dla zapewnienia krajowi pokoju i dla moralnego i fizycznego przygotowania narodu na każde wydarzenie, jakie może nastąpić.

Jesteśmy na rozstajnych drogach historii. Dziś nie stanowi problemu tylko wybór między tą, czy inną formą rządów. Gra idzie o cywilizację, taką, jaką znamy. Naród amerykański musi się zdecydować, czy sprawa ta warta jest poświęcenia jej majątku, energii i życia.

Prezydent Roosevelt zakończył swe przemówienie wyrażeniem przekonania, że naród amerykański poprze «reprezentatywną» demokrację, prosząc o błogosławieństwo boże, by mógł spojrzeć w przyszłość z odwagą i ufnością.

## Konferencja panamerykańska

### zbada zagadnienie obrony Ameryki

Waszyngton, 20/VII (Rador). Sekretarz stanu Cordell Hull opuścił wczoraj Waszyngton w drodze na konferencję ministrów spraw zagranicznych wszystkich państw amerykańskich, które rozpoczynają swe obrady w niedzielę w Hawanie.

Przed swym wyjazdem Cordell Hull oświadczył, że celem konferencji przedstawicieli 21 republik amerykańskich jest przedyskutowanie licznych problemów, związanych z obroną kontynentu amerykańskiego i powzięcie odpowiednich wniosków, które zostały by następnie wykonane jednomyślnie przez reprezentowane kraje.

Szczególnie dokładnie zbadane zostanie kwestia gospodarczego i politycznego bezpieczeństwa Ameryki.

Republiki amerykańskie ożywione są duchem przyjaźni w stosunku do każdego innego kraju, który dąży do utrzymania stosunków międzynarodowych na zasadach przyjaźni i pokoju. Ich przedstawiciele wezmą pod uwagę istniejące fakty i w swych postanowieniach nie pominą zarówno potrzeb chwili, jak i wniosków na dalszą przyszłość.

Sekretarzowi Hullowi towarzyszy w jego podróży 15 współpracowników.

## Oddziały spadochronowe

### w armii amerykańskiej

Waszyngton, 20/VII (Rador). Minister wojny oświadczył, że armia wprowadza pierwszy oddział spadochronowy, złożony na razie z 1 oficera i 48 ludzi, którzy rozpoczną ćwiczenia z końcem lipca w porozumieniu z prywatną firmą dla wyrobu spadochronów.

## Blokada kont francuskich

Waszyngton, 20/VII (Rador). Minister skarbu Morgenthau oświadczył, że ostateczne postanowienia w sprawie zablokowanych w Stanach Zjednoczonych kredytów francuskich będą zależały od rządu francuskiego.

W ten sposób rząd amerykański po raz pierwszy dał do zrozumienia, że może wycofać uznanie rządu marszałka Petaina.

## Dyplomaci hiszpańscy

### opuścili Chili

Santiago de Chili, 20/VII (Rador). Na skutek zerwania stosunków dyplomatycznych Hiszpanii z republiką Chili, charge d'affaires Hiszpanii opuścił stolicę wraz z całym personelem poselstwa.

Nota hiszpańska ogłoszona została w prasie chilijskiej w czwartek wieczór łącznie z komunikatem ministerstwa spraw zagr., w którym rząd hiszpański został zaatakowany przez rząd chilijski za zerwanie stosunków.

Również prasa chilijska atakuje żywo Hiszpanię, która postanowiła zerwać stosunki dyplomatyczne z Chili dlatego tylko, że rząd chilijski nie potępił mowy, wymienionej w nocie hiszpańskiej.

## Francja utrzymuje stosunki

### z Kanadą

Ottawa, 20/VII (Rador). Mimo zerwania stosunków dyplomatycznych między Francją a Wielką Brytanią, stosunki dyplomatyczne Francji z Kanadą pozostały bez zmiany.

We wszystkich kwestiach dyplomatycznych poselstwo francuskie w Ottawie reprezentuje rząd francuski w tych samych warunkach co dotychczas. Teoretycznie jedyną istniejącą zmianą jest to, że Francja nie figuruje już jako sojuszniczka Kanady.

## Większość

### za Wallace'm

Chicago, 20/VII (Rador). Jak się okazuje, prezydent Roosevelt miał oświadczyć, iż zgodzi się kandydować po raz trzeci na najwyższy urząd, o ile kandydatem na wiceprezydenta wyznaczony zostanie minister Wallace.

Konwent partii demokratycznej oddał na Wallace'a 665 głosów na 1086 głosujących — już w pierwszym głosowaniu.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak.
med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne
B-dul Carol 45
róg str. Armenească, tel. 5-09-36.

Dr. Med. J. Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE,
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Codz. 10—2 i 5—8. Tel. 3-28-36.

# Mowa kanclerza Hitlera

(Dokończenie ze str. 1)

I podczas, gdy ta klika wojenna angielsko - francuska szukała nowych możliwości rozszerzenia wojny, ja poświęciłem się dalszej organizacji armii, tworzeniu nowych formacyj, wzmożeniu produkcji wojennej i nakazałem odpowiednie wyszkolenie armii celem przygotowania jej do nowych zadań.

Niepogoda ostatnich miesięcy jesieni i zimy zmusiła mnie do odłożenia działań wojennych. W marcu dowiedziałem się o zamiarach angielsko - francuskich interwencji w konflikcie sowiecko-fińskim, celem zadania ciosu Rosji w charakterze współpracowniczki Niemiec. Najwyższa aliancka Rada Wojenna powzięła postanowienia podpalenia Bałkanów i Małej Azji celem przeszkodzenia w dostawie nafty sowieckiej i rumuńskiej do Niemiec. Celem położenia ręki na szwedzkich rudach żelaznych planowano lądowanie wojsk sprzymierzonych w Norwegii, aby zająć linię kolejową od Narviku aż do portu szwedzkiego Lulea. Tylko zawarcie pokoju między Rosją sowiecką a Finlandią zmusiło mocarstwa zachodnie do zaniechania tego projektu.

Następnie kanclerz Hitler przedstawił sprawę zajęcia przez wojska niemieckie Norwegii, co było usprawiedliwione, ponieważ Reynaud wymienił przed jednym z zagranicznych dyplomatów datę 8 kwietnia, a afera z »Altmark« okazała, że Norwegia nie zamierza bronić w sposób skuteczny swej neutralności.

Akcja niemiecka przygotowana została w najmniejszych szczegółach i przeprowadzona w sposób, który zapewnił wyprawie powodzenie.

Po dłuższym ustępie poświęconym wojnie w Norwegii kanclerz Hitler przeszedł do omówienia ofensywy na froncie zachodnim.

Kanclerz oświadczył, że gdyby Belgia i Holandia stosowały się ściśle do zasad neutralności, powinny były w pierwszym rzędzie zwrócić swą uwagę na zachód, gdzie skoncentrowane były liczne dywizje francuskie. Tymczasem oba te kraje skoncentrowały wszystkie swe dywizje na froncie wschodnim. Stało się jasne, że Francja i Anglia zamierzają przedrzeć się przez Belgię i Holandię, by zaatakować przemysłowe okręgi Niemiec nad Renem. Wobec tego dowództwo niemieckie zmuszone było zmienić również swe plany.

Wszystko wskazywało na to, że Niemcy powinny były oczekiwać ataku francusko - angielskiego na początku maja. Dnia 6 i 7 maja oczekiwano po prostu z minuty na minutę wkroczenia wojsk francusko - angielskich do Belgii i Holandii. Dnia 9 maja armia niemiecka otrzymała rozkaz rozpoczęcia działań wojennych w dniu 10 maja o godzinie 5.35.

Podstawową ideą tych działań było zlekceważenie wszelkiego sukcesu lokalnego i takie zaangażowanie armii niemieckiej, szczególnie wojsk lądowych i powietrznych, aby osiągnąć zupełne zniszczenie armii francusko - angielskiej.

Wbrew planowi Schlieffena z roku 1914, skoncentrowałem cały ciężar walki na lewym skrzydle frontu, pozwalając nieprzyjacielowi sądzić, że armia niemiecka uczyni coś odwrotnego. Udało się zwieść nieprzyjaciela.

Ale przeprowadzenie wszystkich operacyj było utrudnione na skutek zarządzeń powziętych przez nieprzyjaciela, mianowicie przez skoncentrowanie jego wszystkich sił zmotoryzowanych naprzeciw Belgii, co wskazuje, że nieprzyjaciel zamierzał wkroczyć do Belgii w czasie jak najkrótszym. Musiało to jednak pociągnąć za sobą rozbicie dywizyj nieprzyjacielskich, a nawet ich okrążenie.

Jako drugą operację przewidziałem zajęcie rejonu dolnej Sekwany aż do Hawru, celem zabezpieczenia niemieckich stanowisk wyjściowych nad Sommą i Aisne do trzeciego ataku, przeprowadzonego największymi siłami, który przez wyżynę Langres miał armie niemieckie doprowadzić do granicy Szwajcarii.

Dojście do wybrzeży Francji aż w rejon na południe od Bordeaux przewidziane było jako zakończenie operacyj».

Następnie kanclerz Hitler podziękował żołnierzom, jak również dowódcom niemieckich sił zbrojnych i dowódcom poszczególnych armii, wspominając przy tej sposobności krótko zadania poszczególnych armii.

»Szerokie operacje w ogólnym kierunku na Sommę - Aisne nie miały w swym planie zajęcia Paryża — mówił dalej kanclerz — lecz utrwalenie pozycji dla rozpoczęcia dalszego ataku w kierunku granicy szwajcarskiej.

Zmiana na stanowisku naczelnego dowódcy wojsk sprzymierzonych miała natchnąć armię francuską duchem oporu i spowodować odwrócenie przebiegu walki, czego oczekiwali alianci. W rzeczywistości, gdy tylko przełamany został ten opór, dalsze manewry atakowe armii niemieckich powiodły się bez trudu.

Paryż padł. Przełamanie oporu nieprzyjacielskiego nad Aisne otworzyło armiom niemieckim drogę ku granicy Szwajcarii. Szerokim manewrem okrążeniowym armie niemieckie zeszły się po zapleczu linii Maginota która została przełamana. Droga doliną Rodanu do Marsylii i po drugiej stronie rzeki Loire w kierunku na Bordeaux i ku granicy hiszpańskiej stała otworem dla armii niemieckich.

Gdy marszałek Petain przedłożył oferty kapitulacji Francji, chciał złożyć nie tylko resztkę broni, ale chciał położyć kres sytuacji, która przez każdego musiała być uznana za nie do utrzymania.

Tylko krwawy dyletantyzm Churchilla nie może tego pojąć.

Następnie kanclerz Hitler oświadczył, że w tych walkach piechota niemiecka potwierdziła swą starą wartość najlepszej piechoty świata. Ale i lotnictwo niemieckie zasłużyło na wszelkie pochwały. Po skończeniu wojny historia oceni również wspaniałą działalność niemieckiej marynarki wojennej.

Następnie kanclerz zajął się frontem wewnętrznym, wymieniając wszystkich zasłużonych działaczy partii, a wśród nich i ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa.

Marszałka Goeringa, szefa lotnictwa wojskowego Rzeszy, za jego zasługi i przygotowanie wspaniałego zwycięstwa kanclerz mianował marszałkiem Rzeszy Wielkich Niemiec i przyznał mu wielki Żelazny Krzyż. Ponadto kanclerz podniósł do godności marszałków następujących generałów: Brauchitscha, Rundstedta, Leeba, Bocka, Lista, Klugego, Witzlebena i Reichenaua.

Następnie kanclerz Hitler podkreślił, że głównym celem polityki zagranicznej narodowego socjalizmu było osiągnięcie przyjaźni z Włochami i ustalenie dobrych stosunków z Wielką Brytanią. Udało się to tylko w części i kanclerz żałuje jeszcze dziś, że nie udało mu się nawiązać przyjaznych stosunków z Anglią, które mogły by mieć błogosławione skutki dla obu narodów.

Jeśli idzie o Włochy, to kanclerz zaznaczył, że już w roku ubiegłym, gdy obecna wojna »została narzucona Rzeszy«, między Hitlerem a Mussolinim ustalone zostało postępowanie na przyszłość. Niemcy odniosły ogromną korzyść ze stanowiska Włoch nie tylko pod względem gospodarczym, ale i wojskowym. Gdy Mussolini zdecydował się chwycić za broń, uczynił to z własnej i nie przymuszonej woli. Fakt ten przyczynił się wielce do szybszego zakończenia wojny we Francji, która widziała, że wszelki jej opór jest daremny.

Współpraca niemiecko - włoska na polu politycznym i wojskowym jest zupełna. Ma ona naprawić wiekowe krzywdy, wyrządzone narodom niemieckiemu i włoskiemu.

Nie chwaląc się, kanclerz musi jednak podkreślić, że ubiegłe 10 miesięcy potwierdziły w zupełności jego przewidywania, a obaliły koncepcje jego wrogów.

Niemcy są dziś z punktu widzenia wojskowego potężniejsze, niżeli były kiedykolwiek. Opanowanie wybrzeży od dalekiej północy aż do granicy Hiszpanii dokonane zostało przy stosunkowo nielicznych stratach. Znaczna ilość dywizyj została obecnie wycofana z Francji, a żołnierze otrzymują urlopy.

Zużycie broni było nieznaczne, a armia i lotnictwo wyposażone są obecnie lepiej, aniżeli przed rozpoczęciem ofensywy na zachodzie.

Niemcy zaopatrzone są ponadto we wszelkie konieczne zapasy broni, amunicji, surowców, paliwa płynnego, metali i tp. A do tego dochodzi łup wojenny i możność wyzyskania zdobytych terytoriów.

Przestrzeń niemiecko - włoska obejmuje dziś 200 milionów ludzi z których tylko 130 milionów są żołnierzami, a 70 milionów użytych jest w gospodarce. Nie ma przeto czynnika, który mógł by dziś zagrozić Niemcom. Zaopatrzenie w żywność zapewnione jest na długą wojnę.

Politycy angielscy łudzą się jeszcze różnymi nadziejami, a zwłaszcza prawdziwą żydowską utopią, że uda im się odciągnąć Sowiety od Niemiec. Posądzają stale Niemcy o różne cele zaborcze, o chęć zdobycia Ukrainy, o zagrożenie Rumunii, nawet Turcji. Dlatego należało rozgraniczyć z Rosją strefy interesów, co też zostało przeprowadzone.

Dnia 6 października — mówił kanclerz — przewidziałem rozwój wypadków i wyciągnąłem rękę do mocarstw zachodnich. Odpowiedź jest wszystkim znana.

Po szeregu ataków na polityków angielskich kanclerz Hitler oświadczył, że celem jego nie było prowadzenie wojny, lecz stworzenie państwa o najwyższej kulturze.

»Tymczasem premier Churchill oświadczył dopiero co, że chce wojny. Przed 6 tygodniami rozpoczął wojnę powietrzną, skierowaną głównie przeciw ludności cywilnej. Gdy odpowiem na tę wojnę, odpowiedź moja będzie oznaczać nieszczęście dla ludzkości.

P. Churchill powinien mi wierzyć, gdyż przepowiem, jak prorok, co następuje: imperium światowe zostanie zniszczone. Imperium, którego nigdy nie miałem zamiaru zniszczyć. Walka ta bowiem może się tylko skończyć zniszczeniem jednego z przeciwników. P. Churchill może się spodziewać, że to zostaną zniszczone Niemcy. Ja wiem, że zostanie zniszczona Anglia.

Dlatego uważam za obowiązek mego sumienia, zaapelować ponownie do rozsądku Anglii. Mogę to uczynić nie jako zwyciężony, lecz jako zwycięzca w imię rozsądku. Nie widzę żadnych przyczyn dalszego prowadzenia tej wojny. Wiem, że mężowie niemieccy pałają żądzą zmierzenia się wreszcie z tym nieprzyjacielem, który po raz drugi bez żadnego powodu wypowiedział nam wojnę. Ale wiem również, że matki i żony niemieckie, gotowe ofiarować wszystko, co mają najdroższego, wolą przecież zachować tych, których kochają.

P. Churchill może powiedzieć, że moja oferta wypływa ze zwątpienia w ostateczne zwycięstwo. Ale chcę oczyścić me sumienie wobec przyszłych wypadków.

Kanclerz zakończył swą mowę dziękując Opatrzności, że pozwoliła mu dokończyć wielkiego dzieła, błogosławiąc jego poczynaniom. Hańba z Compiegne została zmazana po 22 latach.

# Dlaczego aresztowano dowódcę Holandii gen. Winkelmana

**Londyn 20. 7. (Rador)** Agencja Reutera podaje na podstawie wiadomości holenderskiej agencji »Anep« przyczyny aresztowania i internowania w Niemczech jako jeńca wojennego naczelnego dowódcy armii holenderskiej, generała Winkelmana. Internowanie nastąpiło przed kilkunastu dniami.

Generał Winkelman miał wyprowadzić w pole dowództwo niemieckiej armii okupacyjnej w Holandii, rozesławszy do swych wojsk okólnik, w którym odpierał fałsze piątego tomu niemieckiej »Białej Księgi«. Jak wiadomo, tom piąty »Białej Księgi« zawierał rzekome dowody, że Belgia i Holandia złamały same swą neutralność przez nawiązanie współpracy wojskowej z aliantami.

Agencja »Anep« stwierdza, że odnośnie do Holandii, bezpodstawne oskarżenie jej opierało się na jednym jedynym dokumencie, przesłanym przez generała Winkelmana poselstwu holenderskiemu w Brukseli w dniu 23 marca 1940 r. Dokument ten na pierwszy rzut oka wygląda istotnie na oskarżenie. Tymczasem okazuje się, że zawiera on tylko instrukcje dla posła holenderskiego w Brukseli, aby dowiedział się, na jaką pomoc wojskową może Holandia liczyć ze strony Belgii w razie ataku. Dokument zawierał również wzmiankę, że jednocześnie podobne zapytanie skierowane zostało do Paryża i Londynu.

W »Białej Księdze« pominięto fakt, że instrukcja do poselstw holenderskich w Brukseli, w Paryżu i Londynie wysłana została w pakiecie zalakowanym, a do pakietu dołączona była wskazówka, iż pieczęcie mogą być złamane i pakiet otworzony tylko na osobne polecenie na podstawie umówionego poprzednio hasła, które miało być podane szyfrem. Hasło to zaś dane zostało dopiero po najeździe wojsk niemieckich na Holandię.

To właśnie wyjaśnił w swym okólniku gen. Winkelman.

# Gen. Franco zażądał

## Gibraltaru dla Hiszpanii

**Rzym 20. 7. (Rador)** Mowa generała Franco w rocznicę rewolucji narodowej w Hiszpanii, w której wystąpił z żądaniami Gi-
w całych Włoszech wielkie wra
braltaru dla Hiszpanii wywołała
żenie.

(W ten sposób dowiadujemy się pośrednio o żądaniach Gibraltaru dla Hiszpanii. Agencje telegraficzne bowiem nie przyniosły bezpośrednio tej wiadomości — przyp. Red.)

# Anglicy zatopili

## najszybszy krążownik włoski

**Londyn 20. 7. (Rador)** Komunikat admiralicji brytyjskiej podaje, że według wiadomości otrzymanych od naczelnego dowództwa brytyjskich sił zbrojnych na Morzu Śródziemnym, krążownik australijski »Sydney«, któremu towarzyszyło kilka kontrtorpedowców nawiązał walkę z dwoma krążownikami włoskimi w piątek o świcie na północny - zachód od wyspy Krety.

W czasie walki zatopiony został krążownik włoski »Bartolomeo Colleoni«. Drugi krążownik wymknął się z walki, ścigany przez siły brytyjskie.

Jeden z brytyjskich kontrtorpedowców wyratował 250 marynarzy zatopionego krążownika.

W związku z tym agencja Reutera podaje, że zatopiony okręt włoski miał sławę najszybszego krążownika świata, robił bowiem 40 węzłów na godzinę. Pochodził z roku 1930. Pojemność jego wynosiła 5069 ton, a załoga liczyła 500 marynarzy.

Uzbrojenie krążownika składało się z 8 dział 150 mm. 6 dział 100 mm. i 16 dział przeciwlotniczych. Posiadał on ponadto dwa samoloty pokładowe, wyrzucane przy pomocy katapulty i urządzenie do stawiania min.

Krążownik australijski »Sydney« posiada imię swego słynnego poprzednika, który zatopił u wysp Kokosowych w roku 1914 słynny korsarski krążownik niemiecki »Emden«, który krążył po wybuchu wojny światowej po morzach, zatapiając brytyjskie okręty handlowe.

# P. T. Abonenci

**zalegający z uregulowaniem przedpłaty, proszeni są o łaskawe niezwłoczne przekazanie należności pod adresem Administracji, najpóźniej do dnia 25 lipca br.**

**Po tym terminie nastąpi bowiem wstrzymanie wysyłki pisma wszystkim zalegającym z prenumeratą.**

Impr. »EMINESCU« Societate anonima
Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt wtorek 23 lipca 1940
Nr. 630 (169)

Założyciel
TYTUS CZEKANOWSKI
=
Insc. reg. public. sub Nr. [illegible] Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar și girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii:
4 lei
[illegible] takie
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# „Odrzucamy pański apel"

## Radio brytyjskie do kanclerza Hitlera

**Londyn, 22/VII (Rador).** Agencja Reutera komunikuje:

W związku z ofertą pokojową Hitlera wygłoszoną w języku niemieckim i transmitowaną przez radio, komentator angielskiego radia »British Broadcasting Corporation« oświadcza:

»Odrzucamy pański apel. Nasza słuszna sprawa, nasza siła narodowa, nasze poczucie honoru, sprawiedliwości i odpowiedzialności wobec świata wymagają, byśmy walczyli przy użyciu wszystkich naszych sił za wolność, do której [illegible] Pan dąży«.

**Rzym 22. 7. (Rador)** »Popolo di Roma« pisze, że oficjalne stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie propozycyj pokojowych Hitlera nie jest jeszcze znane. Niemniej zarówno z głosów prasy jak i radia londyńskiego wyczuwa się, że Anglia zajmuje wobec Niemiec nadal stanowisko nieprzejednane.

Dziennik twierdzi, że takie stanowisko rządu brytyjskiego stoi w dzisiejszych tragicznych okolicznościach w sprzeczności z wolą ludu angielskiego.

Anglia będzie przeto miała wojnę. Żołnierz włoski i niemiecki stoi gotowy do dalszego ataku, by okazać się godnym swych dwóch wielkich przywódców i zniszczyć ostatnią twierdzę świata, który się przeżył. Wstaje już świt nowej Europy.

»Messaggero« twierdzi, że dziś już tylko jedna Anglia chce dalszej wojny, która pozbawiona jest wszelkiego sensu. Anglia nie ma w tej wojnie żadnych szans, gdyż pozycja Niemiec i Włoch jest niezwykle silna, niezwyciężona.

Dziennik dodaje, że trudno przewidzieć odpowiedź Anglii na tak szlachetną mowę kanclerza Hitlera.

Dziennik sądzi, że gdyby naród angielski mógł się wypowiedzieć swobodnie, napewno oświadczył by się za zakończeniem wojny. Ale naród angielski nie jest wolny, a ciemne siły przeszkadzają mu w słuchaniu prawdy.

# Trzy prądy w Londynie

## według wiadomości z Hiszpanii

**Berlin 22. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB donosi, że według wiadomości nadeszłych z San Sebastian (droga zbyt okrężna — przyp. Red.) Lloyd George po przeczytaniu mowy Hitlera zwrócił się do króla o przyjęcie go i zażądał zwołania tajnego posiedzenia Izby Gmin.

Agencja Stefani donosi ze swej strony, jako by w Londynie walczyły z sobą w tej chwili trzy prądy: jeden, któremu przewodzi premier Churchill, nie zamierza nawet odpowiedzieć na mowę kanclerza Hitlera; drugi, bardzo silny, przychyla się do konieczności wysłuchania szczegółowych propozycyj państw osi; trzeci wreszcie żąda ukończenia wojny.

# Nominacje w armii brytyjskiej

## Gen. Brooke zastąpił marszałka Ironside'a

**Londyn, 22/VII (Rador).** Ministerstwo wojny komunikuje, że król Jerzy VI mianował: generała sir Ironside marszałkiem; generała Gorta inspektorem generalnym wyszkolenia wojsk; generała sir Alana Brooke, dotychczasowego dowódcę armii południowej, naczelnym dowódcą sił zbrojnych krajowych na miejsce marszałka Ironside.

Gen. Auchinleck objął dowództwo armii południowej.

Mianowania te zostały uzasadnione koniecznością oddania dowództwa wszystkich sił zbrojnych krajowych w doświadczone ręce uczestnika ostatnich walk w Belgii i Francji. Na stanowisko to wybrany został gen. sir Brooke, który sprawował dowództwo II korpusu brytyjskiego we Francji.

Liczy od lat 57 i odegrał wielką rolę w zmotoryzowaniu armii brytyjskiej. Zyskał on sobie sławę jako wynalazca specjalnej metody ognia zaporowego, używanego obecnie przez całą artylerię brytyjską.

# Jak „Sydney" pokonał „Colleoniego"

## Szczegóły bitwy koło Krety

**Londyn, 22/VII (Rador).** Naczelny dowódca brytyjskich sił zbrojnych na Morzu Śródziemnym nadesłał dalsze szczegóły bitwy morskiej u wyspy Krety w dniu 19 b. m.

Patrole brytyjskie na Morzu Egejskim, składające się z krążownika australijskiego »Sydney« i kilku kontrtorpedowców, nawiązały starcie z dwoma krążownikami włoskimi z klasy »Colleoni« na północny-zachód od Krety dnia 19 lipca o godz. 7.30 rano.

Nieprzyjaciel został wytropiony przez kontrtorpedowce, którym w godzinę później pospieszył z pomocą »Sydney«. Okręty włoskie próbowały ucieczki w kierunku południowo-wschodnim. Wobec tego okręty brytyjskie przyjęły pozycję do walki i rozpoczęły ogień. »Sydney« kilku pociskami trafił krążownik »Colleoni« w najważniejsze części, która [illegible] szybkości, a wówczas kontrtorpedowce rozpoczęły swą niszczącą działalność.

Drugi krążownik ścigany był w dalszym ciągu i zaobserwowano pełne uderzenia pocisków, ale jego większa szybkość uratowała go od losu, jaki spotkał krążownik »Colleoni«.

Siły brytyjskie wyratowały [illegible] marynarzy włoskich z załogi krążownika, a wśród nich i kapitana. Okręty brytyjskie bombardowane były przez lotnictwo włoskie podczas tej humanitarnej czynności, jak również w drodze powrotnej.

Gdy okręty brytyjskie wpłynęły do portu, załogi floty zgotowały swym kolegom entuzjastyczne przyjęcie, do którego przyłączyły się również załogi innych okrętów stojących w porcie.

Okręty brytyjskie nie miały żadnych ofiar.

# W rocznicę zgonu Króla Zjednoczyciela

W dniu 21 b. m. upłynęło 13 lat, od chwili zgonu Króla Ferdynanda I. Zjednoczyciela Wielkiej Rumunii.

Zadania i obowiązki, jakie przyjął na siebie Król Ferdynand I 24 lata temu, wstępując na tron Rumunii, nie były łatwe.

Silna wiara jednak i mocne przekonanie Wielkiego Monarchy w słuszne prawa narodu rumuńskiego sprawiły to, że Król Ferdynand I potrafił odzyskać wszystkie rumuńskie prowincje i stworzyć wielką i niepodległą Rumunię.

Był On prawdziwym ucieleśnieniem Króla-Bohatera.

Ofiarność w pracy dla kraju Króla Ferdynanda-Zjednoczyciela, będzie wiecznym przykładem dla przyszłych pokoleń rumuńskich.

Trzynaście lat temu odszedł On w zaświaty, aby przyjąć defiladę zwycięskich cieni spod Marasesti, Marasti i Oituz.

W dniu 21 b. m., w dniu smutnej rocznicy cały naród rumuński uczcił w głębokim skupieniu pamięć Króla-Zjednoczyciela Rumunii.

W Curtea de Arges, gdzie spoczywają doczesne szczątki Władcy Rumunii, zostało odprawione żałobne nabożeństwo.

Przy grobie Króla Ferdynanda honorową straż pełnili kawalerowie orderu »Michała Dzielnego«, a liczne rzesze obywateli rumuńskich przybyły przed królewski grób, aby złożyć hołd cieniom Wielkiego Monarchy.

# Poseł Rumunii u Kanclerza

**Berlin, 22/VII (Rador).** Kanclerz Hitler przyjął na specjalnej audiencji nowego posła Rumunii w Berlinie, p. A. Romala, który wręczył listy uwierzytelniające.

# Min. Ciano w Berlinie

## Długa konferencja u Kanclerza

**Berlin, 22/VII (Rador).** Agencja DNB podaje:

Kanclerz Hitler przyjął w sobotę przed południem na specjalnym posłuchaniu ministra spraw zagr. Włoch, hr. Ciano, w obecności ministra spraw zagr. Rzeszy von Ribbentropa.

W dość długiej konferencji wzięli również udział: ambasador Włoch w Berlinie, Dino Alfieri, szef kancelarii cywilnej Kanclerza, dr. Meissner i ambasador Rzeszy w Rzymie von Mackensen.

**Berlin, 22/VII (Rador).** Włoski minister spraw zagranicznych Ciano odjechał z towarzyszącymi mu osobami z Berlina w sobotę rano, udając się z powrotem do Rzymu.

# Lotnictwo brytyjskie w akcji

## Naloty na ośrodki przemysłu

**Londyn, 22/VII (Rador).** Komunikat ministerstwa lotnictwa podaje, że bombowce brytyjskie zaatakowały w nocy na sobotę lotniska i bazy wodnopłatowców niemieckich wzdłuż wybrzeży niemieckich i holenderskich. Zbombardowały one fabryki samolotów w Ciemar nad Bałtykiem (w zatoce Meklemburskiej — przyp. Red.), w Wessendorf pod Hamburgiem i w Bremie.

Ponadto zbombardowane zostały rafinerie nafty w Bremie i w Gelsenkirchen, jak również węzły kolejowe w zagłębiu Ruhry i wzdłuż granicy niemiecko-holenderskiej.

Dwa pościgowce niemieckie zmuszone zostały do walki z brytyjskimi bombowcami i zostały poważnie uszkodzone.

Również w ciągu nocy samoloty obrony wybrzeży zaatakowały niemiecką bazę morską w Emden i port Harlingen w Holandii.

Trzy samoloty nie wróciły z wyprawy.

Pościgowce brytyjskie zestrzeliły w ciągu soboty jeszcze dwa samoloty niemieckie.

**Londyn, 22/VII (Rador).** Fabryki zbrojeniowe Kruppa zostały zbombardowane przez lotnictwo brytyjskie podczas ostatnich nalotów.

Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że jedna część fabryki została trafiona bombami.

Zbombardowana została również ponownie fabryka samolotów Fokker-Woolf w Bremie, a w Emden wywołany został pożar w magazynach paliwa.

Ponadto donoszą oficjalnie, że podczas ataków lotniczych niemieckich na Anglię w sobotę, pościgowce brytyjskie zestrzeliły w sobotę po południu 6 samolotów nieprzyjacielskich. Liczne inne samoloty zostały poważnie uszkodzone.

Wszystkie pościgowce brytyjskie wróciły szczęśliwie do swych baz, z wyjątkiem dwóch, które zostały strącone przez Niemców. Pilot jednego z tych aparatów uratował się.

**Londyn, 22/VII (Rador).** Agencja Reuter podaje, iż z komunikatów ministerstwa lotnictwa wynika, że w piątkowym ataku na Anglię brało udział 120 samolotów niemieckich. Atak ograniczył się do rejonów południowo-wschodnich.

W pierwszym nalocie, około południa, 70 aparatów zaatakowało konwój statków. W drugim nalocie 50 samolotów usiłowało zaatakować po południu jeden z portów południowej Anglii.

Samoloty brytyjskie stoczyły z samolotami niemieckimi szereg walk, w czasie których zestrzelonych zostało szereg aparatów, a wiele innych uszkodzonych.

Ogółem zniszczonych zostało w piątek przez lotnictwo pościgowe i artylerię przeciwlotniczą 15 samolotów nieprzyjacielskich, z tego 4 bombowce, a 11 pościgowców. Straconych zostało również 5 brytyjskich pościgowców.

**PRENUMERUJCIE**
**KURIER POLSKI**

# Od marszałka Mac Mahona do marszałka Petaina

Dzieje Trzeciej Republiki można zamknąć nazwiskami dwu marszałków, Mac Mahona i Petaina. Obaj — nietylko Petain, na którym republika skończyła się, ale i Mac Mahon, od którego jej dzieje się zaczęły, byli jej ustrojowi przeciwni. Nie przeszkodziło to pierwszemu zostać prezydentem Republiki i pod moralnym terrorem ustroju tolerować w ciągu swego urzędowania nietylko narodziny konstytucji republikańskiej, ale i uświęcić swą osobą pierwsze nieśmiałe kroki republikańskiego regime'u. Nie przeszkodziło to drugiemu przesłużyć pod sztandarami republikańskimi lat 60 i — wziąwszy udział w charakterze politycznego ministra w rządach Doumergue'a, Bouissona i Reynauda — w roku 1940 odegrać rolę grabarza republiki.

Obaj marszałkowie byli ludźmi prawicy francuskiej. Wydaje się, że pojęcia o prawicy franc., zwłaszcza dla przyjaciół Francji poza jej granicami stały się nie tylko źródłem nieporozumień ale też i iluzji oraz złudnych rachub budziły nadzieje które nie miały się nigdy sprawdzić. Prawica w Trzeciej Republice była jedną z odmian rządzącej państwem elity parlamentarnej. Nie mogła a nawet i nie chciała nie tylko wstrząsnąć ustrojem, ale chciała coś zmienić czy zreformować w tle funkcjonującym mechanizmie. Dążenia jej wyczerpywały się w uzyskaniu przez kolejne czterolecie kadencji parlamentarnej wpływu umożliwiającego podzielenie się władzą z rządzącą partią socjalno-radykalną.

Prawica francuska była formacją dość specjalną, daleką od jakiejkolwiek wewnętrznej jednolitości. Pojęcia prawicy i lewicy, jakimi do niedawna wszyscyśmy operowali, zrodziły się we Francji. Czasy restauracji — okres Ludwika XVIII — wprowadziły to rozróżnienie, które przetrwało lat przeszło 100, jakkolwiek zatraciło już obecnie całkowicie swój pierwotny istotny sens. Nie istnieje ono zresztą w wielkiej liczbie krajów, w których zapanowała monopartyjna, totalna struktura. Prawica w naszym danym pojęciu, to program oparty o politykę nacjonalistyczną, o politykę silnej ręki na zewnątrz i na wewnątrz. W każdym razie to zaprzeczenie wszelkiego defetyzmu, minimalizmu, kapitulanctwa.

*

Francuska prawica zdawna nie miała najlepszych tradycyj: nie narodziła się pod najszczęśliwszą gwiazdą.

Przeciwstawiając się rewolucji »jakobińskim patriotom«, nie dała Francji nic ponad spiski przeciw własnemu krajowi. Dopiero Talleyrand ze swym zamiłowaniem do recept uniwersalnych i do uniwersalnych rozwiązań — wytworzył we Francji możliwości stworzenia ośrodka kontrrewolucyjnej prawicy w początku XIX wieku, opartej o określony program. Rewolucyjnej idei wolności ludów, którą chętnie i nieszczerze posługiwała się polityka napoleońska, przeciwstawił ideę legitymizmu dynastii, ideę konserwatywnej praworządności życia międzynarodowego.

Na jednym z ciekawszych widowisk, jakim był kongres wiedeński, sprezentował, broniąc tych zasad, idee przeciwstawienia się panowaniu siły w życiu międzynarodowym, wystąpił o przywrócenie Europie dawnej przednapoleońskiej równowagi.

Ustrzelił w ten sposób jednocześnie dwa cele. Podjął próbę utrwalenia zachwianej idei legitymistycznej we Francji, a w polityce zagranicznej — przyłączając się do obozu zwycięzców, a nawet usiłując tą swą kontrrewolucyjną doktryną stanąć na jego czele — wspaniale uratował dla Francji znaczną część napoleońskich zdobyczy. Będzie rzeczą ciekawą zaobserwować, w jakiej mierze manewr ten powtórzy obecnie polityka francuska. Trudno jednak być optymistą i [illegible] sposób negować przepaści, [illegible] dzieli pobitą Francję Napoleona i Ludwika XVIII od pobitej Francji Filipa Petain'a, tak jak nie można porównać Prus ówczesnego Fryderyka do obecnych Niemiec Hitlera.

Restauracja antyrewolucyjnego legitymizmu nie potrwała długo. Nie zdążyła zaznaczyć się żadnym świetniejszym czynem. Oprócz chyba próby — jeszcze bardziej antyrewolucyjnego niż Ludwik — Karola IX częściowego odbudowania tak świetnego dawniej francuskiego imperium kolonialnego.

Francję przenikały z powrotem doktryny rewolucji francuskiej. Ale ponad wszystkim dominować zaczął duch racjonalizmu wieku XVIII: idealizm jakobiński i duch bitwy pod Valmy, chęć narzucenia swojej koncepcji całej Europie, zbudzenia ruchów wolnościowych wśród innych ludów, coraz bardziej stawały się przeszłością. Zato legitymizm okresu restauracji pozostał wierny swym ideałom — głuchy na to wszystko, co się działo w Europie przez następne stulecia, na wynalazki i postępy techniczne i na nowe przez to wytworzone problemy społeczne; na przemiany polityczne w Europie, a zachwianie się kongresowej równowagi z 1815 r. — na skutki polityki Bismarcka i na postępujące zjednoczenie Niemiec.

Prawica francuska, a właściwie jej monarchistyczne odłamy, dotrwały jeszcze do wyborów z 1914 roku z etykietami legitymistów, orleanistów i bonapartystów.

*

W zgromadzeniu, wybranym [illegible] świeżym wrażeniem klęski sedańskiej, było ich jeszcze — licząc wszystkie 3 autoramenty — razem przeszło 200. Przekonani republikanie długo nie mogli uzyskać większości w pierwszych parlamentach republiki. Wybór na prezydenta Mac Mahona, najtęższego, zdawałoby się człowieka prawicy, zdawał się przesądzać los młodego ustroju.

Kariera marszałka wyglądała dość szczególnie.

Napoleon III ocenił nisko jego zdolności militarne. Pod Sedanem Mac Mahon ranny odłamkiem kuli armatniej nie mógł brać udziału w dalszym ciągu bitwy; nie obarczała go więc odpowiedzialność za kapitulację. Ale krytykowany za swe pierwsze rozkazy wojenne z 1870 r. sprawił zupełny już zawód wszystkim, nawet przeciwnikom, swoją nieudolnością jako prezydent III Republiki zmarnowaniem wszystkich możliwości, jakie dawało mu stanowisko Prezydenta. Mac Mahonowi, wybranemu przez większość prawicy po to, aby stał się pomostem dla przywrócenia monarchii, władza poprostu przeciekła przez palce. Przegrane raz jeden wybory parlamentarne przywiodły go do rezygnacji, do powołania gabinetu mieszczańskiego bynajmniej nie groźnego i niemal już 80-letniego Dufoura.

Mac Mahon nie próbował nawet walczyć na serio. Po kilku słabych próbach przeciwstawienia się swoim ministrom Mac Mahon przy jakiejś błahej okazji ustąpił; dymisja jego scementowała jedynie — równie niemal słabych jak on sam republikańskich przeciwników.

W niewiele lat później podobną rolę odegrał godny następca marszałka — choć nieco innego, bo demagogicznego autoramentu — »generał na białym koniu«, Boulanger, późniejszy samobójca na cmentarzu w Brukseli. Utrwalenie się ustroju republiki wyniosło na powierzchnię dwie inne, obok monarchistów dawnego autoramentu, grupy prawicy. Nie tyle stronnictwo co raczej grupę »Action Francaise« oraz obóz z szeregu frakcyj złożony, stanowiący istotną prawicę parlamentarną. Była to jedyna »prawica«, która w III Republice przejściowo uzyskiwała wpływ na rządy Francji.

*

Dziedziczyła ona tak samo, jak i odłamy lewicy, uszczuplony spadek ideowy rewolucji 1789 roku, uszczuplony do haseł obronności, pacyfizmu (fraternite) i zasady głosowania powszechnego (egalite).

Fetysz owego »suffrage universelle« przesłaniał tym grupom [illegible] silnie polityczny horyzont i wszelkie problemy państwowe, co i walczącej z nimi lewicy: to samo podporządkowanie decyzji sympatiom i kaprysom wyborcy; ta sama obawa przed nowymi wyborami. Fakt charakterystyczny: Francja przedwojenna — z przed wojny 1914 roku — Francja rewanżu, posiadała parlamentarną prawicę aktywniejszą, bardziej zdecydowaną i bardziej ofensywną.

Gdy cele rewanżu osiągnięte, parlamentarna prawica stała się niemal cieniem partii radykalnej. Fakt, że w latach 1928—1932 uzyskała przewagę w Izbie, nie przeszkodził równie szybkiemu jak w latach 1924—1928 lub 1932—1940 staczaniu się machiny państwowej w przepaść. Francja z przed 1914 wykazała jeszcze tyle siły, aby doprowadzić do pomyślnej dla siebie koalicji sił w Europie, aby pod wpływem prawicy w ostatnich latach przed wojną przyspieszać przygotowania wojenne.

Uchwalenie służby wojskowej w okresie gabinetu Barthou (1913) było wśród niepokojących symptomów jednym z odruchów zdrowego instynktu. Co prawda, logika parlamentarna okazała się zawsze tą samą. U progu wojny premierem został Rene Viviani, przeciwnik służby trzyletniej, głosujący przeciw projektowi ustawy z 1913; jednak przygotowania wojenne Francji z lat 1913—1914 odegrały znaczną rolę, zwłaszcza w początkowych okresach kampanii 1914, gdy Francja w znacznej mierze sama musiała wytrzymać uderzenie wroga. Prawica powojenna, w swej polityce zwłaszcza po 1924 r. cierpiała już na wszystkie choroby schyłkowe III Republiki. W decydującym momencie okupacji Nadrenii z jej ministrem spraw zagranicznych Flandinem była także współodpowiedzialna za kapitulację nadreńską; kapitulacja z 22 czerwca 1940 była tylko prostą konsekwencją panicznej decyzji marca 1936 r.

**Digamma**

# Nowi i starzy znajomi w Vichy

## Za kulisami rządu Petain-Laval

Prawna strona zmiany formy rządu we Francji jest jeszcze w niektórych szczegółach sporna. W każdym razie umiano zachować pozory: jest to bez wątpienia dziełem wicepremiera Lavala, człowieka przysłowiowo zręcznego.

Laval pochodzi z Owernii, a mieszkańcy tej prowincji uchodzą za wzór przebiegłości. Lavalowi nie można przytym odmówić wielkiego doświadczenia. Był długi czas merem przedmieścia Aubervilliers i zna dobrze element robotniczy. W r. 1935, jako premier Francji wsławił się tym że umiał rozładować olbrzymie napięcie, jakie powstało 14 lipca między pochodem lewicowym a 60.000 członków »Krzyża ognistego«, gdyż, jak się okazało, miał doskonałe stosunki i wpływy po obu stronach...

Jednym z najbliższych współpracowników Lavala jest obecnie Ybarnegaray. Za jego to głównie sprawą w nowym ustroju Francji znalazły się postulaty »Krzyża ognistego«: obalenie parlamentaryzmu, zasada autorytetu, ochrona rodziny, organizacje zawodowo-korporatywne.

Ministrem spraw wewnętrznych jest Adrien Marquet. Był on prezydentem Bordeaux i okazał się energicznym administratorem. Swego czasu był socjalistą, ale dzieliła go zawsze wzajemna antypatia z Blumem. Wystąpiwszy z partii rozwijał idee »neosocjalistyczne« a przed kilku laty wystąpił z wielkim planem robót publicznych.

Nowy minister komunikacji Pietri bywał już w różnych gabinetach: prawicowych, lewicowych. Kandydował też na prezydenta państwa i wówczas wypowiedział bezkompromisowe credo republikańskie. Dziś jest w gabinecie autorytatywnym. U Korsykanów spotkać można często tego rodzaju wahania, jeśli idzie tylko o uzyskanie władzy...

Sprawy kolonialne powierzono jak wiadomo wielokrotnemu ministrowi Lemery, pochodzącemu z Martyniki.

Nową osobistością w gabinecie jest gen. Emile Mireaux, dyrektor »Temps«, członek Akademii Francuskiej.

Wszyscy ci politycy mają skłonność do »autorytatywności«, tak samo zresztą jak powołani do gabinetu generałowie Weygand, Darlan, Pujo i Colson.

Sprawy zagraniczne zatrzymał ostatecznie Baudoin, który okazał wielką ostrożność. Zachował dotychczasowy »skład Quai d'Orsay«, zadowalając się tylko pewnymi przesunięciami, i korzysta nadal z porad Komisji spraw zagranicznych Senatu, gdzie zasiadają uznane autorytety.

Dużą rolę spełnia Leon Noël, który ma za zadanie regulowanie stosunków z Niemcami. Trzeba mieć specyficzny ustrój nerwowy, aby podjąć się tej pracy. Noël znany jest ze zręczności i cierpliwości. Ma [illegible] wspólnego z Lavalem, a także ciekawą rzecz literową: nazwisko Laval i imię i nazwisko Leon Noël czytane wprost i wspak dają to samo... Szczególny zbieg okoliczności, czy jakaś kabała?

Z dawnej prasy paryskiej są tylko szczątki. W Paryżu ukazuje się »Matin« i »Paris-Soir« wraz kilka pism gospodarczych pod kontrolą niemiecką. Jak wiadomo, »Paris-Soir« jest własnością ostatniego ministra informacji Prouvosta. Teraz Niemcy szczególnie pilnie zajęli ten organ i ustanowili w nim redaktora w osobie..., porucznika Webera z »Leipziger Verlagshaus«, który był od dawna w stosunkach z prasą francuską. Ale i Prouvost nie dał się wyprowadzić w pole: zaangażował się dziennikiem »Le Petit Dauphinois«, zwrócił go posyłać swym dawnym abonentom krajowym i zagranicznym i uczynił z niego najciekawszy dziś dziennik francuski.

Publicystami nowego okresu są przede wszystkim pp. Bergery i Deat. Któż im tego zazdrości...

W tej chwili rząd francuski boryka się z ogromnymi trudnościami technicznymi, Niemcy nie stwarzają narazie warunków, aby powrócić do Paryża. Na obszarze dwu piątych kraju znalazło się 10 milionów uchodźców, które trzeba wyżywić... Nie można podjąć żadnych rozsądnych środków, gdy nie jest się w stolicy, a do niej powrócić będzie można prawdopodobnie z końcem lipca...

Ciekawostką obecnego życia politycznego Francji jest, że policja musiała podjąć czystkę Vichy... Z górą 30 osobom zaproponowano, by natychmiast opuściły miasto. Za często widywano je w kuluarach parlamentu i w korytarzach ministerstw...

# Siły brytyjskie

## na Morzu Śródziemnym

Według oceny dzienników włoskich siły brytyjskie na Morzu Śródziemnym przedstawiają się następująco:

W Adenie jest 120 samolotów, w Somalii 14 głównie bombowców, w Kenii 100 różnych typów, w Sudanie 116 głównie bombowców, w Palestynie 35 bombowców, 50 myśliwców, i 5 zwiadowczych.

W Egipcie znajduje się 100 bombowców, 140 myśliwców i 40 zwiadowczych, a nadto 250 aparatów różnych typów i 50 aparatów egipskich.

Na Malcie ma być 40 samolotów, w Gibraltarze 150, na Cyprze liczba bliżej nie znana.

Ponadto na awiomatce »Eagle« znajduje się 27, a na »Ark Royal« 60 — 70 aparatów.

# Moskwa

## o rewindykacjach Węgrów

**Moskwa**, 22/VII (Rador). Czyniąc aluzję do pretensyj Węgier oraz Bułgarii, radio sowieckie w Moskwie cytuje liczne argumenty i komentarze dzienników rumuńskich.

M. in. radio sowieckie wymienia jedną mapę etnograficzną Węgier z 1913, o potrzebach szkolnictwa węgierskiego.

Według tej mapy ludność rumuńska zamieszkiwała przed wojną światową ziemie, wyznaczone przez obecne granice Rumunii na zachodzie.

W związku z powyższym radio sowieckie podkreśla, że wobec niesłusznych rewindykacyj Węgier, mapa ta przedstawia doniosłe znaczenie.

---

31 dni LIPIEC 1940
23
Apolinarego
ewangelicki: Apolinarego
grecko-katolicki: Teofila
wtorek
słońce księżyc
wschód 4,34
zachód 19,50

# Legitymacje dla uchodźców

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości wszystkich uchodźców z Besarabii i Bukowiny, że dotychczasowe zaświadczenia rejestracyjne, wydane przez Komisję dla Uchodźców w Bukareszcie oraz przez komisje powiatowe na prowincji, zastąpione będą specjalnymi legitymacjami.

Legitymację taką będzie mogła otrzymać tylko głowa rodziny i to na podstawie przedłożenia dowodów osobistych.

Centralne Biuro Komisji Pomocy Uchodźcom, które mieści się w szkole Ciovica przy bulwarze Basarab 32, wydawać będzie codziennie w godz. od 9—13 i 17—19 potrzebne legitymacje.

Na prowincji podobne legitymacje wydają komisje powiatowe.

Sprawy uzyskania prawa pobytu w Bukareszcie, względnie przydziału do jednej z miejscowości, przeznaczonych dla uchodźców, załatwia Komisja dla uchodźców w Bukareszcie, urzędująca w szkole Ciovica, bulwar Basarab 32.

Uchodźcy z Besarabii i Bukowiny mogą tam również otrzymać i zapomogi materialne.

# Polacy z Konstancy na uchodźców

Uchodźcy polscy zamieszkali na terenie Konstancy złożyli kwotę 7.700 (siedemtysięcy siedemset) lei tytułem dobrowolnej ofiary na rzecz uchodźców rumuńskich z Besarabii i Bukowiny.

Kwotę tę Zarząd Koła Komitetu wręczył miejscowemu Prefektowi.

# Ogłoszenia

**LEKCJI JĘZYKÓW** francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. Zgłoszenia: telefon 530-59 do godziny 12-tej.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 80
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160
**Bukareszt, str. Academiei 2**
**tel. 556-32**

CENY OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

## Na szalach wojny

# Kluczowa pozycja Turcji

Mówiliśmy na tym miejscu o Dardanelach przez których posiadanie Turcja zajmuje pozycję kluczową wobec Mórz Śródziemnego i Czarnego, inaczej mówiąc wobec eksportu rosyjskiego, zboża przede wszystkim i nafty, oraz importu do Rosji. Mówiliśmy również, iż dyplomacja europejska lat ubiegłych ustaliła zasadę, iż straż nad Dardanelami sprawować może tylko Turcja, gdyż posiadanie tego punktu przez inne jakieś wielkie mocarstwo powodowałoby zbytnią supremację tegoż wobec reszty Europy.

Przypomnijmy sobie jednak przedewszystkim z mapy, czym są cieśniny te z geograficznego punktu widzenia. Otóż mamy tu do czynienia jakby z wybrykiem budowy powierzchni naszego globu: tu styka się Europa z Azją oddzielona wąskim przesmykiem. Przesmyk ten tworzą przede wszystkim Dardanele, rodzaj korytarza długości 65 km., między Morzem Śródziemnym a Morzem Marmara, o szerokości ledwie 2 kilometrów w najwęższym miejscu i Bosfor, korytarz długości 22 km. wiodący z Morza Marmara na Morze Czarne o szerokości tylko 500 m. w miejscu najwęższym. Na zachodnim (europejskim) brzegu Bosforu leży Konstantynopol, dawna stolica Turcji.

Jeśli mowa o apetytach wielkich mocarstw na cieśniny, to mamy tu do czynienia przede wszystkim z Rosją i Anglią. Piotr Wielki twórca Rosji nowoczesnej doskonale rozumiał znaczenie cieśnin dla Rosji: dawały by one temu państwu wyjście na Morze Śródziemne, podczas gdy zarówno Morze Bałtyckie jak Czarne, są właściwie jakby jeziorami zamkniętymi. Testament polityczny Piotra Wielkiego zobowiązywał też wszystkich władców kolejnych Rosji do owładnięcia cieśninami w ten czy inny sposób. Natomiast Anglia widziała w usadowieniu się Rosji nad Bosforem zagrożenie swej drogi do Indii.

A teraz przypomnijmy parę momentów z dziejów sprawy cieśnin dla wykazania ich politycznego i strategicznego znaczenia. Tak więc na początku ub. stulecia Anglia zmusza Turcję do zamknięcia cieśnin dla okrętów wojennych wszystkich narodów, co jednak przede wszystkim tyczyło się floty wojennej rosyjskiej. Jednak w roku 1833 Rosja uzyskuje dla swej floty otwarcie cieśnin.

Nie na długo: w siedem lat później Anglia przeprowadza znów zasadę zamknięcia cieśnin a kongres paryski z r. 1856 zarządzenia te wraz z neutralizacją Morza Czarnego (razem dzieje się po przegranej przez Rosję wojny krymskiej) potwierdza.

Rok 1870 kasuje (»Statut cieśnin«) hamuje wprawdzie tę neutralność, zobowiązuje jednak w dalszym ciągu Turcję do zamknięcia cieśnin dla flot wojennych wszystkich państw. Stan ten trwa do wojny r. 1914—1918.

Anglia, Rosja stoją teraz w jednym obozie, natomiast Turcja trzymając się statutu powoduje duże komplikacje dla koalicji, wstrzymując eksport zboża i paliwa rosyjskiego i import uzbrojenia do Rosji.

W roku 1923 na konferencji w Lozannie Anglia przeprowadza nie tylko całkowite otwarcie cieśnin dla wszystkich, ale nawet ich pełną demilitaryzację. Już jednak w roku 1936 Kemal, twórca Turcji nowoczesnej uzyskał wraz z powrotem uzbrojenia cieśnin i otwiera je dla okrętów angielskich i francuskich, zamykając jednak je dla okrętów państw innych.

W tej sytuacji komunikacji Rosji, największego państwa europejskiego, droga przez Morze Czarne z państwami »Osi«, bądź też z Anglią, czy Francją, zależy jedynie od punktu widzenia Turcji, która dla sprawy tej przez fakt posiadania cieśnin zajmuje pozycję kluczową.

Stąd jasne jest, iż zarówno Rosja, jak i obie strony walczące starają się wciąż pozyskać Turcję dla celów swej polityki.

# Dyplomaci na uchodźców

**Z inicjatywy korpusu dyplomatycznego w Bukareszcie z Nuncjuszem apostolskim A. Cassulo na czele, zebrano wśród przedstawicieli dyplomatycznych przy rządzie rumuńskim 165.000 lei, które przeznaczono na rzecz uchodźców z Besarabii i Bukowiny.**

# Litwa, Łotwa i Estonia

## wcielone do Rosji sowieckiej

**Kowno** 22. 7. (Rador) Wybrane dopiero przed tygodniem sejmy Litwy, Łotwy i Estonii zebrały się w niedzielę, dnia 21 lipca o tej samej godzinie w stolicach odnośnych państw, aby podjąć ważne postanowienia.

W Kownie sejm otwarty został o godzinie 12 w obecności członków rządu, kilku wysokich przedstawicieli Unii Sowieckiej z wicekomisarzem spraw zagranicznych Dekanosowem na czele i całego korpusu dyplomatycznego.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos premier Paleckis, spełniający funkcje prezydenta państwa i przedstawił historię Litwy w ubiegłych 22 latach oraz działalność poprzednich rządów i stwierdził konieczność nadania Litwie nowej konstytucji, mianowicie demokratycznej konstytucji Unii Sowieckiej.

Następnie Krewe - Mickiewiczius, wicepremier i minister spraw zagranicznych, oznajmił ustąpienie rządu. Sejm wyraził jednak zaufanie rządowi, i wezwał go do sprawowania nadal funkcyj aż do utworzenia nowego rządu na zasadzie nowej konstytucji.

Wreszcie przedstawiony został porządek obrad, zawierający następujące punkty:

1) sprawa nowej konstytucji
2) sprawa wcielenia się do Unii Sowieckiej
3) sprawa własności wiejskiej
4) sprawa wywłaszczenia wielkich banków i przedsiębiorstw przemysłowych.

Po uchwaleniu tego porządku obrad i regulaminu sejmu nastąpiła przerwa, po której sejm uchwalił jednomyślnie przyjęcie konstytucji sowieckiej.

Debaty nad punktem drugim trwały trochę dłużej. Minister sprawiedliwości w obszernym wywodzie przedstawił korzyści, jakie Litwa odniesie z przyłączenia się do Unii Sowieckiej. Sejm powinien zwrócić się do Moskwy z prośbą o przyjęcie Litwy w skład Federacji Republik Sowieckich w charakterze autonomicznej republiki sowieckiej.

Wreszcie i ten punkt przyjęty został jednogłośnie, po czym izba odroczyła dalsze obrady do poniedziałku rana.

**Ryga** 22. 7. (Rador) W obecności przedstawicieli rządu sowieckiego sejm łotewski uchwalił przekształcenie Łotwy na autonomiczną republikę sowiecką i wcielenie jej do Unii Sowieckiej.

Wieczorem jeszcze rząd łotewski miał się zwrócić do Moskwy z odpowiednią prośbą.

W Rydze odbyły się manifestacje pod adresem Sowietów.

**Tallin** 22. 7. (Rador) Sejm estoński przyjął jednomyślnie wniosek posła Jalaka przyłączenia Estonii do Unii Sowieckiej.

Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni Sowietów, Niemiec, Włoch, Francji i W. Brytanii.

(»Kurier Polski« przewidział już przed kilku dniami ten przebieg wydarzeń — przyp. Red.)

# Komunikacja

## z Francją okupowaną

**Vichy**, 22/VII (Rador). Agencja Havasa przynosi, iż został ponownie przywrócony ruch pocztowy między terenami Francji okupowanej, a Szwajcarią, Algierem, Marokiem, Tunisem, Syrią i Indochinami.

# „Związek wolnych narodów"

## Cele wojny według gen. Smutsa

**Capetown** 22. 7. (Rador) Premier rządu Unii Południowo-Afrykańskiej, generał Smuts, wygłosił przez radio mowę, przeznaczoną dla Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Premier oświadczył, że dwa są główne zagadnienia, którymi zajmują się w tej chwili umysły milionów ludzi dwóch wolnych państw: 1) jakie są nasze perspektywy w obecnej fazie wojny i 2) jakie cele mamy do urzeczywistnienia po zakończeniu swej śmiertelnej wojny.

Niemcy odnieśli dotąd nieprzerwany szereg sukcesów, zajmując Polskę, Norwegię, Holandię i Belgię i wreszcie największy sukces: nagły i nieoczekiwany upadek Francji.

Ale sprawa z Wielką Brytanią ma się zgoła inaczej. Nie zamierzam lekceważyć — mówił premier — niebezpieczeństwa najazdu niemieckiego na W. Brytanię, chcę jednak oznajmić ludziom bojaźliwym, że armia nie może być uważana za pokonaną choć straci jakieś drugorzędne jednostki, oderwane od głównej armii. Najazd i zajęcie tamtych państw stanowi wydarzenie z punktu widzenia wojskowego drugorzędne. Nie jest natomiast drugorzędnym wydarzeniem upadek Francji, który należy uważać za jedną z największych katastrof nowożytnych czasów. Przypisać to należy nieprawdopodobnym wprost błędom naczelnego dowództwa francuskiego, wewnętrzno-politycznemu rozprężeniu i słabości kierownictwa politycznego Francji w najbardziej krytycznych momentach.

Natomiast naród brytyjski zjednoczony jest dziś ściślej, aniżeli kiedykolwiek w swych dziejach, znajduje się pod doskonałym i pełnym zapału kierownictwem. Wielka Brytania jest i pozostanie ośrodkiem sprawy sprzymierzonych, głównym bastionem obronnym aliantów, w obliczu którego Niemcy będą się musieli dobrze zastanowić, zanim powezmą decyzję. Nie ma mowy o żadnej klęsce tak długo, jak długo ta główna siła pozostaje niezwyciężona i jak długo temu ośrodkowi obrony aliantów nie zostanie zadany śmiertelny cios.

General Smuts podkreślił, że nie wierzy w powodzenie akcji przeciw Wielkiej Brytanii i dodał, że w długiej wojnie czynnik czasu stanie się zgubny dla planów niemieckich.

»Nasz cel — ciągnął premier — pozostaje ten sam. — Wolność i uwolnienie Europy od narodowego socjalizmu i jej organizacja na zasadach twórczej wolności. Dążymy do wolnej Europy, wolnej dla ludzi i dla narodów, wolnej w sensie umożliwienia pełnego rozwoju osobistego i narodowego.

Wolność musi iść w parze z karnością. Liga Narodów upadła, ponieważ pozbawiona była czynnika kontrolującego.

Naszym celem i naszym hasłem jest: naród wolnych mężczyzn i kobiet. Międzynarodowy związek wolnych narodów«.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 9 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca tel. 5-08-38.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

# P. T. Abonenci

**zalegający z uregulowaniem przedpłaty, proszeni są o łaskawe niezwłoczne przekazanie należności pod adresem Administracji, najpóźniej do dnia 25 lipca br.**

**Po tym terminie nastąpi bowiem wstrzymanie wysyłki pisma wszystkim zalegającym z prenumeratą.**

# Anglia odrzuca propozycje Hitlera

## Nieustępliwy ton prasy londyńskiej

**Londyn 22. 7. (Rador)** Cała prasa angielska niedzielna zamieszcza liczne i obszerne komentarze na temat mowy kanclerza Hitlera, odrzucając zdecydowanie jego propozycje pokojowe i stwierdzając, że pokój nie ma być dyktowany przez Berlin.

Znany publicysta Garvin pisze w »Observer«, że mowa Hitlera, to nie propozycje pokojowe, lecz dyktat. Hitler jest zbyt dobrym psychologiem, by nie wiedział, co czyni: podczas gdy ofiarowuje nam pokój rujnujący i hańbiący, jednocześnie dąży do przyjęcia przez nas tego pokoju, niemożliwego dla narodu dzielnego, zdecydowanego i z poczuciem honoru. Dąży do oderwania narodu brytyjskiego od jego rządu, uważając ten naród już dziś za pokonany.

W groźbach Hitlera — pisze Garvin — nie ma nic nowego. Wobec tych gróźb chwyciliśmy za broń bez mrugnięcia oka. Jesteśmy w sercach naszych zdecydowani przeciwstawić się z bronią w ręku tym najstraszniejszym pogróżkom i dać przykład innym wolnym ludziom, by ich zachęcić do oporu.

»Sunday Times« pisze: Gdyby oferta pokojowa była szczera mowa zawierała by bodaj szkic warunków pokojowych. Tymczasem nie słyszeliśmy nic podobnego poza pogróżkami i tym, co Hitler nazwał rozsądkiem, a co ma być niczym innym, jak wiarą w zwycięstwo Niemiec.

»Sunday Express« pisze: »Hitler żąda, byśmy zawarli pokój, zapewniając, iż nie zamierza nam uczynić nic złego. Być może, że mówił prawdę, ale być może również, że chce nas zwabić w miejsce, gdzie zrzuci na nas bombę. Ale ten manewr nie zmylił nikogo.

Organ spółdzielców angielskich »Reynolds News« oświadcza, że naród brytyjski wie, jaką odpowiedź ma dać Hitlerowi: Jesteśmy zdecydowani przeciwstawić się wszelkim groźbom i uwolnić Europę. Do tej walki użyjemy wszystkich naszych sił«.

»Daily Herald« organ partii robotniczej, czytany przez miliony robotników angielskich, pisze, że Anglia zdaje sobie dokładnie sprawę, jaką cenę musiała by zapłacić za pokój Hitlera. Dla tego lud angielski musi walczyć aż do zwycięstwa.

»News Chronicle« pisze, że jeśli istniały przyczyny do odrzucenia propozycyj pokojowych Hitlera z dnia 6 października 1939 r., to tym ważniejsze powody istnieją do odrzucenia jego dzisiejszych ofert. Hitler przemawia daremnie. Po jego apelu do rozsądku, nastąpi atak na Anglię. Ale Anglia jest gotowa przeciwstawić mu się.

Dziennik »Times« pisze, że Anglia zdaje sobie gruntownie sprawę z cierpień, na jakie się wystawia, postanawiając dalej prowadzić wojnę. Ale naród i rząd angielski zdają sobie również dokładnie sprawę z odpowiedzialności, jaką przyjmują na siebie, godząc się do dalszego prowadzenia wojny.

# Daremny apel

## Opinia Belgradu

**Belgrad 22. 7. (Rador)** Dziennik »Politika« donosi z miarodajnych kół londyńskich, że wszelki apel Niemiec do Wielkiej Brytanii jest daremny. Odpowiedź na mowę Hitlera stanowiło przemówienie premiera Churchilla z ubiegłego tygodnia.

Ustęp mowy Hitlera, że nie widzi przyczyn dla których wojna miała by być prowadzona nadal, uważany jest w Londynie za dowód słabości Niemiec.

W oficjalnych kołach brytyjskich przypuszczają, że Wielka Brytania nie udzieli żadnej odpowiedzi na propozycje Hitlera.

## Dziś lord Halifax

# da odpowiedź Hitlerowi

**Londyn 22. 7. (Rador)** Dziś w poniedziałek wieczór, o godzinie 20.20 według czasu angielskiego (czyli o godzinie 21.20 czasu rumuńskiego) lord Halifax, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii wygłosi mowę, która transmitowana będzie przez radio na całe Imperium Brytyjskie i na Stany Zjednoczone.

Mowa stanowić będzie odpowiedź na ostatnie propozycje kanclerza Hitlera, wzywające Anglię do poddania się.

## Zaczęła się

# Konferencja obu Ameryk

**Nowy Jork 22. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi:

Na wyspie Kuba została otwarta konferencja panamerykańska, na którą przybyło 21 przedstawicieli wszystkich republik amerykańskich.

Ponadto będzie rozpatrywana sprawa posiadłości na zachodniej półkuli państw, które znalazły się pod zaborem niemieckim.

W związku z tym, wysuwany jest projekt utworzenia wspólnego protektoratu nad tymi posiadłościami.

# Przyszłość Rumunii

## w rękach młodzieży

Komendant Straży Kraju p. T. Sidorovici wygłosił przez radio przemówienie do członków Straży Kraju, w którym m. in. powiedział:

Dzięki waszym ideałom i wielkiemu zapałowi, my starsi wiekiem, przy pomocy waszych rodziców i przy pomocy całego narodu rumuńskiego, odnajdujemy prawdziwy sens życia oraz najżywotniejsze zagadnienia naszego narodu.

Wstępując w życie, z wielkim zapałem i niespożytą energią, wykujecie pomnik innej Ojczyzny, której głównymi zadaniami będą siła moralna i wzorowa dyscyplina. Dziś bowiem bez dyscypliny nie można budować niczego trwałego.

Dzięki wam zrodzi się inny naród rumuński, który z wielkim zaufaniem będzie patrzył na bieg losów Ojczyzny i z większym [illegible] swą godność, gdyż tylko w ten sposób będziemy mogli się ostać w tym zakątku świata i tylko wówczas będziemy mogli oprzeć się nieprzyjaciołom. Prawdziwy kapitał i żywotne siły danego kraju stanowią nie wielkie zapasy złota, lub bogactwa naturalne, lecz zdrowa młodzież, wychowana w duchu bohaterstwa i w miłości Ojczyzny.

U nas w Rumunii młodzież stanęła na wysokości zadania.

Jak bardzo dumny musi być Wielki Strażer Król Karol II, który pokłada w was całą swoją nadzieję.

Udowodniliście, iż warto wam powierzać odpowiedzialne funkcje. Dlatego postanowiłem, że poczynając od jesieni zostaną przeszkolone liczne kadry członków Straży Kraju. Spośród tych kadr wybierzemy najzdolniejszych i oni właśnie będą waszymi bezpośrednimi przełożonymi.

Przez jakiekolwiek próby będziemy musieli jeszcze przechodzić, nie traćcie wiary.

Pamiętajcie o tym, iż jesteście Rumunami, a narodu rumuńskiego nie może nikt i nic zniszczyć.

# W Neghelli i nad Maltą

## Pojedynki angielsko-włoskie

**Nairobi, 22/VII (Rador).** Dowództwo brytyjskich sił zbrojnych podaje, że w czwartek bombowce brytyjskie zbombardowały ponownie skutecznie lotnisko włoskie w Neghelli, wyrządzając ogromne szkody. Samoloty napotkały na nieznaczny opór z ziemi, a na żaden z powietrza.

Zbiornik benzyny został zniszczony, a na budynkach i hangarach lotniska spowodowane zostały liczne pożary.

Kilka bomb trafiło wprost w samoloty włoskie, stojące na lotnisku.

**Malta 22. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi:

Nad Maltą dokonano w niedzielę trzech nalotów.

Mimo, że zostały zrzucone liczne bomby, nie zanotowano żadnych ofiar w ludziach.

Jeden samolot nieprzyjacielski został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą, a inny aparat nieprzyjacielski został strącony przez samolot brytyjski.

**Rzym 22. 7. (Rador)** Włoski komunikat wojenny z soboty przynosi potwierdzenie doniesienia admiralicji brytyjskiej o zatopieniu krążownika włoskiego »Bartolomeo Colleoni«, który przed zatonięciem wyrządził wielkie szkody okrętom brytyjskim. Następnie lotnictwo włoskie ścigało flotyllę brytyjską, wyrządzając jej dalsze szkody, przy czym jeden parowiec nieprzyjacielski zatonął płonąc.

Komunikat niedzielny przynosi wiadomości o bombardowaniu fabryki torped na Malcie, brytyjskiej bazy powietrznej w [illegible] (Kenya), baz lotniczych i morskich w Berberze i stanowisk brytyjskich w Kurmuk w Sudanie.

**Kairo 22. 7. (Rador)** Ogłoszony tu w sobotę wieczór komunikat wojenny podaje, że w pobliżu włoskiego fortu Capuzzo, [illegible] oddziały włoskie są bez przerwy atakowane i niepokojone.

W Somalii, patrol brytyjski z korpusu meharystów zaatakował placówkę włoską Farinji i wrócił bez strat, wyrządziwszy załodze włoskiej poważne szkody.

**Londyn 22. 7. (Rador)** Admiralicja brytyjska komunikuje, że 20 samolotów marynarki typu »Swordfish« zaatakowało w sobotę włoską bazę morską w Tobruk w Libii.

Na trafionym bombą statku - cysternie nastąpił wybuch. Również na innych statkach transportowych i aprowizacyjnych zaobserwowano celne rzuty bomb.

Wszystkie aparaty wróciły z wyprawy.

Jednocześnie admiralicja podaje o stracie pomocniczego statku »Crestflower«, który został uszkodzony w walce z lotnictwem nieprzyjacielskim i zatonął. Dwóch marynarzy zostało zabitych w walce.

# Spór angielsko-francuski

## o 100 samolotów

**Waszyngton 22. 7. (Rador)** Ambasadorowie brytyjski i francuski konferowali oddzielnie z podsekretarzem stanu Sumnerem Wellesem w sprawie 100 samolotów, zakupionych swego czasu przez Francję w Ameryce, które znajdują się na pokładzie lotniskowca francuskiego »Ikaru« na Martynice.

Ambasador Francji utrzymuje, że zakupione przez Francję samoloty stanowią własność Francji, natomiast ambasador Wielkiej Brytanii podkreśla, że ponieważ zakupy samolotów w Ameryce czynione były przez wspólną komisję brytyjsko - francuską, a po upadku Francji wszystkie zamówienia za zgodą rządu Stanów Zjednoczonych przyjęła na siebie Wielka Brytania, samoloty powinny przejść na własność Wielkiej Brytanii.

Rząd Stanów Zjednoczonych pośredniczy w rozmowach na ten temat i prawdopodobnie osiągnięte zostanie porozumienie.

**Prenumerujcie „Kurier Polski"**

# Nalot na Wilhelmshaven

## Ataki niemiecki na W. Brytanię

**Berlin 22. 7. (Rador)** Niemieckie komunikaty wojenne z 2-ch ubiegłych dni podają wiadomości o dalszych nalotach na Anglię i o bombardowaniu różnych obiektów. Przeprowadzone zostały również ataki na konwoje statków i towarzyszące im okręty wojenne.

Również lotnictwo brytyjskie dokonało szeregu nalotów na terytorium Niemiec.

Naloty samolotów niemieckich na Anglię były bardzo skuteczne, natomiast naloty brytyjskie na Niemcy pozbawione były większego znaczenia, nie wyrządziły żadnych szkód i pociągnęły za sobą tylko nieznaczne ofiary wśród ludności cywilnej.

**Londyn 22. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że w nocy na poniedziałek zestrzelone zostały 2 i prawdopodobnie nawet 3 bombowce niemieckie, które dokonały nalotu na Anglię.

**Londyn 22. 7. (Rador)** W nocy na niedzielę bombowce brytyjskie przeprowadziły atak na niemiecką bazę morską w Wilhelmshaven. Mimo silnego ognia niemieckiej artylerii przeciwlotniczej samoloty brytyjskie osiągnęły swój cel i zbombardowały arsenał morski.

Ponadto bombardowane były rafinerie nafty w Hamburgu i Bremie i statki handlowe w porcie Emden.

Inne ataki przeprowadzone zostały na fabryki samolotów, lotniska i zbiorniki benzyny w Niemczech środkowych, w zagłębiu Ruhry, w Belgii i Holandii.

5 samolotów nie wróciło z tych licznych wypraw.

W sobotę w ciągu dnia samoloty brytyjskie zbombardowały stację radiową na wyspie Utsire pod Stavanger i lotnisko w Flissingen. Dwa samoloty nie wróciły.

Ogółem stracone zostały podczas działań sobotnich 4 pościgowce brytyjskie, natomiast zestrzelono 12 samolotów niemieckich.

W niedzielę jeden z pościgowców niemieckich zaatakował szkolne samoloty brytyjskie, został jednak zestrzelony u wybrzeży południowych. Tegoż dnia po południu stracony został jeden bombowiec niemiecki.

# Taryfa tramwajowa

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostały przywrócone dawne obowiązujące taryfy w tramwajach i autobusach Towarzystwa Tramwajów w Bukareszcie.

A zatem najtańszy bilet w tramwaju I kl. kosztuje 5 a w II kl. 4 leje. W autobusach obowiązują te same taryfy.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 20 bm.

Impr. »EMINESCU« Societate anonimă

Proprietar și redactor responsabil: Kazimiera Hawran.

---

Rok X

Bucuresti-Bukareszt środa 24 lipca 1940

Nr. 631 (170)

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
=
Insc. reg. publ.
sub Nr. 666/939
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Proprietar și girant Kazimiera Hawran.

Cena numeru
w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

## Odpowiedź Halifaxa Hitlerowi

# „Na cios odpowiemy ciosem"

**Londyn 23. 7. (Rador)** W wygłoszonej w poniedziałek wieczór przez radio mowie, lord Halifax minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii udzielił odpowiedzi kanclerzowi Hitlerowi.

Minister powiedział m. in.:

»Wielu z was jeszcze przed dwoma dniami czytało mowę kanclerza Hitlera, w której wezwał Wielką Brytanię do poddania się jego woli.

Oświadczył on, że bynajmniej nie dąży do zniszczenia Imperium Brytyjskiego, nie stwierdził jednak wcale w swej mowie, że przyszły pokój ma być oparty na sprawiedliwości, nie wspomniał również żadnym słowem, że inne narody Europy mają prawo decydować o swym losie, zasada, na którą kanclerz Hitler tylokrotnie powoływał się, gdy szło o naród niemiecki.

Jego jedyne wezwanie skierowane było do uczucia obawy, a jego jedynymi argumentami były groźby.

Jego milczenie odnośnie do przyszłości narodów, które ujarzmił pod tym, czy innym fałszywym pretekstem, jest znamienne.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przeważna część tak właśnie rozumiała mowę Hitlera. Obraz Europy, przedstawiony przez niego, to obraz Niemiec jako ujarzmiciela i władcy tych narodów, które po kolei pozbawił wolności.

Obraz Europy widziany przez nas, przedstawiony od dawna w ogólnych liniach przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a ostatnio przez generała Smutsa, jest zgoła inny. Wspólnie z nimi chcemy widzieć Europę, jako wolny związek państw niepodległych i dlatego wobec rzucanych przeciw nam gróźb pozostajemy niewzruszeni.

Kanclerz Hitler dał zresztą jasno do zrozumienia, że czyni przygotowania, by całą potęgę niemiecką rzucić do ataku na Zjednoczone Królestwo. Mimo to we wszystkich miastach Wielkiej Brytanii, w wielkich miastach, jak i w najbardziej odległych wioskach istnieje tylko jeden duch: duch niezłomnej gotowości.

Nikt nie wątpi, że gdyby kanclerzowi Hitlerowi udał się zamiar oznaczało by to — nie tylko dla nas, ale i dla wielu innych — koniec tego wszystkiego, co stanowi wartość życia.

Być może, że walka ta może nas kosztować wszystko, ale dla tego właśnie, że sprawa, której bronimy warta jest każdej ofiary, jest to szlachetny przywilej być obrońcą tak wzniosłej sprawy.

Nigdy nie dążyliśmy do wojny i nikt z nas nie pragnie, aby wojna trwała dłużej, aniżeli to jest konieczne. Ale chcemy żyć.

Co rozumiemy pod słowem, że bronimy wolności? Chcemy być własnym życiem, takim, jakim nam się żyć spodoba. Nie chcemy być stale podsłuchiwani przez niemiecką Gestapo. Chcemy chwalić Boga tak, jak nam się spodoba i ta wolność religijna oparta na sumieniu jest naszą własnością, na którą nikomu nie pozwolimy położyć ręki.

W Niemczech ludzie oddali swe sumienia Hitlerowi, stając się maszynami i wykonując tylko jego rozkazy, bez zadawania sobie trudu oceniania, czy są one słuszne, czy nie.

Z początku, gdy kanclerz Hitler objął kierownictwo państwa, usiłował wyjaśniać że cele jego są ściśle ograniczone. Zajął się dobrobytem Niemiec i nie miał żadnych żądań pod adresem swych sąsiadów. Lecz jego apetyt wzrastał i dziś spełnia on rolę najwyższego protektora. Zamierza nami rządzić za pośrednictwem swych kreatur, których narzucił różnym narodom Europy środkowej i północnej. Na południu, Mussolini, zachwycony swym triumfem nad Francją, państwem, którego nie pokonał, zamierza opanować Morze Śródziemne, którego nie zdobył.

Dla kanclerza Hitlera siła stała się najwyższym prawem losów ludzi i narodów.

Niemcy mają siłę. Ale i one muszą się zdecydować, jak różne narody mają żyć obok nich. Cóż to kogo obchodzi, że te narody nie lubią Fuehrera, Według jego pojęć człowiek jest tylko bezwolnym i słabym stworzeniem stworzonym po to, by słuchać i szybko oddać się pod jego władzę. Według niego postanowienie starej zasady słowa jest tylko oznaką słabości nie godnej silnego władcy. Nie ukrywał on nigdy pogardy dla zasady równości wobec prawa, która jest tylko obelgą przeciw racji wszechmocnego państwa. Zła wola, okrucieństwo, zbrodnia stają się słuszne i usprawiedliwione, o ile zostały nakazane przez narodowy-socjalizm. Są to podstawowe cechy Antychrysta, które, jako dobry chrześcijanie musimy zwalczać wszystkimi naszymi siłami.

Wolni ludzie, a nie niewolnicy; wolne narody, lecz nie wasale Niemiec; wspólnota narodów, współpracujących swobodnie dla dobra wszystkich — oto filary nowego porządku, lepszego porządku, który pragnie widzieć naród brytyjski.

Mam nadzieję, że kraj nasz, walczący dla powstrzymania niebywałej tragedii ludzkości, którą oznaczało by dla niej zwycięstwo Hitlera, wskaże wszystkim ludom drogę do lepszego życia. Musimy odważnie patrzyć w przyszłość.

Kanclerz Hitler może zatknąć swój sztandar ze swastyką, gdzie chce, jedynie, gdy zamierza podważyć siły Wielkiej Brytanii, podstawy jego imperium zaczynają się zasnuwać mgłą. Ludy, które podbił, nie mogą mu być wdzięczne i w sercach swych błagają Boga, by ataki Hitlera załamały się o obronę naszej wyspy, która jest, jak by twierdzą. Oczekuje ona z niecierpliwością dnia, w którym nastąpi uderzenie, by na cios odpowiedzieć ciosem.

Hitler z pewnością nie zawiedzie się na nas. I wówczas nadejdzie chwila ostatecznego porachunku, gdy projekty Hitlera, uważającego się za nie zwyciężonego, rozbite zostaną w drzazgi przez człowieka, walczącego za wolność.

Z tamtej strony granic Europy, za wielkim Oceanem, żyją potężne narody, które patrzą na dzieło Hitlera z rosnącą nienawiścią. Naród amerykański nie założył swego ogniska domowego, by oddać go komu innemu. Widzi on, że ewangelia Hitlera jest ewangelią nienawiści, że jego polityka jest polityką brutalnej siły, że jego orędzie do ludzkości zawiera jedynie szereg nie poskromionych gróźb.

Jesteśmy przekonani, że ten wielki naród modli się o nasze zwycięstwo nad Hitlerem i nad jego metodami tak samo żarliwie, jak każda z ostatnich ofiar Hitlera.

My i nasze wielkie dominia zamorskie stawiamy twardy opór i będziemy się nadal opierać siłom zła. Będziemy kroczyć naprzód, wpatrzeni w wielkość pozostającej w niebezpieczeństwie naszej misji, lecz owiani wiarą w Boga, z pomocą którego zwyciężymy«.

# Czy minister Ciano

## spotka się z Mołotowem

W »Gazette de Lausanne« z dn. 17 b. m. czytamy:

Jak donosi »United Press« z źródła wiarygodnego, hr. Ciano odbędzie ewentualnie rozmowę z Mołotowem.

Na konferencji prasy zagranicznej w Rzymie na pytanie czy prawdziwe są pogłoski, że min. Ciano weźmie udział w konferencji z Ribbentropem i Mołotowem w Berlinie, przedstawiciel ministerstwa odpowiedział:

»Brak elementów, które by pozwalały zdementować lub potwierdzić możliwość podróży hr. Ciano do Berlina i jego spotkania z Mołotowem w Moskwie. Pogłoski takie krążą od dłuższego czasu.

Jeśli idzie o Włochy, nie było dotychczas rozgraniczenia wpływów między Rzymem a Moskwą«.

(Jak wiadomo min. Ciano był już w Berlinie, gdzie wysłuchał mowy kanclerza; nie przyjechał tam jednak Mołotow, ani hr. Ciano nie udał się do Moskwy — przyp. Red.)

## Dziś Churchill w Izbie Gmin

# przedstawi decyzję rządu

**Londyn 23. 7.** W niedzielę w nocy londyńskie koła polityczne zostały powiadomione, że rząd brytyjski zamierza udzielić kanclerzowi Hitlerowi specjalnej odpowiedzi.

Koła dobrze poinformowane twierdzą, że członkowie rządu odbyli w ciągu nocy liczne konferencje z przywódcami wszystkich stronnictw politycznych, omawiając sytuację, wytworzoną w światowej opinii publicznej przez mowę Hitlera.

Podkreśla się fakt, że w ostatnich dniach rząd utrzymywał i nadal utrzymuje stałe połączenie z dominiami.

Decyzje powzięte przez rząd, które przedstawione zostaną na dzisiejszym, wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin przez premiera Churchilla, stanowią rezultat ścisłego porozumienia między gabinetem londyńskim, a rządami dominiów brytyjskich.

Szczegóły powziętej przez rząd decyzji nie są znane. Wiadomo tylko, że propozycja niemiecka w tej formie, w jakiej została przedstawiona przez Berlin, nie zostanie przyjęta.

Nie udało się uzyskać żadnych szczegółów odpowiedzi premiera Churchilla. W każdym razie poranne dzienniki poniedziałkowe omawiają z wielką powściągliwością sformułowane przez Hitlera propozycje pokojowe.

Panuje ogólne przekonanie, że rząd brytyjski podkreśli wszystkie swe powzięte dotąd zobowiązania i wolę ich uszanowania i w rezultacie oświadczy swą gotowość dalszego prowadzenia wojny.

# Poufna konferencja

## o obronie Irlandii

**Sztokholm. 23/VII (Rador).** Korespondent agencji DNB. donosi:

Dziennik »Dagens Nyheter« przynosi z Londynu, iż premier Churchill zamierza zaprosić do Londynu prezydenta Irlandii De Valera oraz lorda Craigavona gubernatora Ulsteru, celem odbycia poufnej konferencji.

# Turcja nie ma zaufania

## do propozycji Kanclerza

**Ankara 23. 7. (Rador)** Cała prasa turecka omawia żywo propozycje pokojowe kanclerza Hitlera, podkreślając jednak, że nie można mieć do nich zaufania.

Wszystkie dzienniki wyrażają uznanie dla niezłomnej decyzji Wielkiej Brytanii i jej imperium prowadzenia walki aż do jej zwycięskiego końca celem oswobodzenia wolności ujarzmionym przez faszyzm i narodowy - socjalizm narodom.

# Jak minister Eden powitał wojsko polskie

Według doniesień budapeszteńskiego »Esti Kurir« przybyłe do Anglii oddziały polskie powitał w serdecznych słowach min. Eden, podkreślając w swym przemówieniu, że Imperium Brytyjskie użyje wszelkich możliwych środków w walce morskiej i powietrznej, by pokonać nieprzyjaciela. Anglia nie spocznie — powiedział min. Eden — dopóki ziemia polska nie będzie wolna.

# Ofiary nalotów niemieckich

## a wypadki samochodowe

**Londyn. 23/VII (Rador).** Agencja Reutera przynosi statystykę ministerstwa bezpieczeństwa publicznego, odnośnie do ofiar bombardowania Wielkiej Brytanii przez lotnictwo niemieckie. Statystyka przyjęła za punkt wyjścia dzień 18 czerwca, gdy rozpoczęły się silniejsze naloty na Wielką Brytanię.

W pierwszym miesiącu tej wzmożonej wojny powietrznej zabitych zostało 336 osób, cywilnych, a 476 ciężko rannych.

Największa liczba zabitych w czasie jednego bombardowania wynosiła 33.

Dla porównania przytoczyć należy, że w ciągu czerwca było w Wielkiej Brytanii 496 wypadków śmierci z powodu wypadków samochodowych, czy innych na ulicach i szosach. Porównanie to wykazuje, że liczba ofiar bombardowania niemieckiego jest niższa aniżeli liczba wypadków na ulicach, i szosach.

**Prenumerujcie „Kurier Polski"**

# Od Połągi po Narwę bez wystrzału

Dnia 21 lipca r. 1940 zaszła nad Bałtykiem zmiana: w dniu tym przestały istnieć, jako państwa niepodległe, choć niepodległość ich już mocno ograniczona została od jesieni r. z., Litwa, Łotwa i Estonia.

Kraje te, jakby pod dotknięciem różdżki czarnoksięskiej, stały się »autonomicznymi republikami« Związku Sowieckiego, weszły w skład tego wielkiego organizmu, który przywykliśmy nazywać krótko Rosją.

Powie ktoś, iż z chwilą, gdy w krajach tych od jesieni r. ub. stoją rosyjskie garnizony i polityka tych krajów de facto uzależniona jest od Rosji, dzień 21 b. m. nie przynosi nic nowego, że stawia on tylko przysłowiową »kropkę nad i«.

Oczywiście, mówiąc, iż »nad Bałtykiem zaszła zmiana« nie mamy na myśli, iż do Kowna, Rygi, czy Tallinu przestaną jeździć ministrowie pełnomocni i posłowie nadzwyczajni tych czy innych krajów, bądź, że w składzie korpusu dyplomatycznego tej czy innej stolicy zabraknie obecnie przedstawicieli Litwy, Estonii i Łotwy. Nie, chodzi o rzeczy, zdaniem naszym znacznie istotniejsze. Oto wszystkie te trzy kraje przy najszerszej nawet pomyślanej autonomii w rosyjskiej wspólnocie, tracą najsilniejszy wyraz swej narodowej odrębności, tracą wojsko własne.

Powie ktoś, że ani kraje te nie są wielkie, ani narody nie są liczne, tym samym więc i armie tych trzech państw nie mogły być zbyt silne. Oczywiście, jest w tym nieco racji, gdy zwłaszcza rozbijemy całość: Litwa, Łotwa, Estonia na poszczególne części składowe. Litwa — do 3 mil., Łotwa i Estonia — po półtora mil. mieszk., poszczególne tedy armie liczyć mogły od 100 do 200, czy 300 tys. głów każda. To wszystko jest słuszne. My jednak bierzemy tę sprawę z nieco innego, nie z wczorajszego, a dzisiejszego już realnego punktu widzenia. Oto Rosja po pierwsze z dniem 21 b. m. w zdecydowany sposób stanęła na ogromnej części wybrzeża bałtyckiego od litewskiej Połągi aż po estońską Narwę, i ujście rzeki Dźwiny jest w rękach rosyjskich. Znaczenie tego faktu oceni w sposób właściwy każdy, kto pamięta, ile krwi ludzkiej przelano o panowanie w tym kraju, ile tu ognia i miecza użyli Krzyżacy i Kawalerowie Mieczowi, jak bronił tego kraju Batory przeciw zakusom Groźnego, ile wysiłku włożyła tu Szwecja i znów Moskwa, i znów w dniach wielkiej wojny światowej Niemcy... W końcu »narody bałtyckie« nie bez pomocy narodów innych, co tu podkreślić należy, wybiły się na wolność. Wolność ta trwała niewiele ponad lat 20. Cofnęła się fala germańska, ale, jak to widzimy już dziś w sposób zdecydowany, nadeszła inna fala, fala czerwona, fala rosyjska.

Od dnia 21 lipca r. 1940 Moskwa panuje na Litwie, na Łotwie i w Estonii, a więc w dawnej Kurlandii, w dawnych Inflantach, a więc w Wilnie i Kownie, nad Niemnem i przy ujściu rzeki Świętej, w Rydze i w Mitawie, w Libawie i w Dorpacie w Tallinie, czy w dawnym Rewlu. W przeciągu jednego dnia, baż! kilku godzin, Moskwa zyskuje bez jednego strzału, bez kropli przelanej krwi rosyjskiej, trzy piękne, bogato zagospodarowane, nadmorskie kraje, których posiadanie było marzeniem [illegible] Groźnego i testamentem politycznym Piotra.

Suwerenność Litwy, Łotwy i Estonii zniknęła! Wojska litewskie, łotewskie i estońskie, niewielkie, jak powiedzieliśmy, armie przestały istnieć! Tak. Cóż znaczy to jednak z realnego znów punktu widzenia! Oto Rosja czerwona otrzymuje dostęp nietylko do dobrze zagospodarowanych krain, zyskuje też z d. 21 b. m. nowy, kilkumilionowy rezerwuar ludzki, który, że wspomnimy i użytku Łotyszów, dostarczał Rosji w przeszłości doskonałego żołnierza.

Kilka milionów ludzi więcej, kilkaset tysięcy nowego żołnierza, świetnie zagospodarowane prowincje, ujścia spławnych rzek i owe porty niezamarzające w zimie, a przede wszystkim przedłużona linia wybrzeża niemal od przedmieść Leningradu aż po Królewiec blisko — oto rezultaty jednego dnia.

Oto nowe zdobycze Rosji — bez wystrzału!

# Dramat Rotterdamu

## Śródmieście kupą gruzów

Przedstawiciel »Neue Zuericher Zeitung« odbył niedawno podróż do Rotterdamu i pisze co następuje:

Niemożliwy jest jeszcze dojazd do rotterdamskiego dworca głównego, który leży w gruzach. Intensywny ruch osobowy między Hagą a Rotterdamem musi odbywać się przez mały dworzec podmiejski.

Do śródmieścia można już dostać się tramwajem. Po drodze widać narazie mało ruin, gdy jednak dojeżdżamy do śródmieścia — ukazuje się olbrzymie rumowisko — na głównych arteriach miejskich.

Wygląd centrum jest trudny do opisania. Na wielkim bulwarze Coolsingel utrzymały się cudem gmachy ratusza, poczty głównej i nowej giełdy. Po zachodniej stronie bulwaru — stoi jeszcze połowa jednego z wielkich hoteli. Tamże pozostało kino. W całym śródmieściu można naliczyć zaledwie 120 budynków, mniej lub więcej zachowanych.

Dopiero dokładne badanie ustali, które z nich dadzą się utrzymać, a które trzeba będzie zdemolować.

Poza tem — jak daleko okiem sięgnąć — wypalone i pozbawione okien resztki domów i stosy gruzów...

Ponad tem, co było niegdyś pięknem śródmieściem Rotterdamu, unoszą się gęste obłoki pyłu, które hamują oddech, przenikają do wszystkich fałd ubrania i do obuwia i oślepiają oczy. Tylko ludzie, znający bardzo dobrze miasto, mogą się orientować w tym labiryncie ruin. Pozostały tu i ówdzie szyldy sklepów i zakładów fryzjerskich wyglądają jak tablice nagrobków...

Mieszkańcy Rotterdamu nie załamują jednak rąk i myślą już o budowie nowych ulic i gmachów.

# Paryż pod okupacją

## Wrażenia dziennikarza amerykańskiego

**New Jork, 23/VII.** Paryski korespondent »New York Herald Tribune« Walter Kerr nadesłał do swego dziennika obszerną korespondencję, w której w barwny sposób przedstawia obecne życie Paryża.

Okupowana część Francji jest pod względem gospodarczym, pisze Kerr — krajem ogromnie zrujnowanym. Zamieszkują ją miliony ludzi, których duch został całkowicie złamany. Zobojętnieli oni zupełnie na skutki propagandy i usiłują jedynie w jakiś sposób zorganizować swe życie.

Rozporządzają małą ilością pieniędzy, domy ich zostały albo zniszczone, albo nie można się do nich dostać. Pożywienie jest złe. Ludność podlega rozmaitym ograniczeniom, dotychczas nigdy nieznanym i wykazuje stosunkowo małą odporność. Myśli jej są zajęte raczej codziennymi potrzebami, niż analizowaniem przyczyn upadku kraju.

Niemcy dominują nad wszystkim. Kontrolują oni obroty wszystkimi najpotrzebniejszymi produktami, stosując rekwizycje. Są oni zaopatrzeni w marki papierowe, które posiadają jedynie wartość na terytorium okupowanym a nie mają żadnej wartości w Niemczech. Armia przygotowuje się bez przerwy w dzień i w nocy do ataku przeciwko Anglii i wszystko jest podporządkowane tym przygotowaniom.

Żywności brak w Paryżu. Chociaż jest jej dosyć na wsi, ale nie ma samochodów ciężarowych i ludzi, by ją przewieźć.

Istnieje tu i ówdzie ukryty prąd oporu. Pomimo kary śmierci grożącej za to wykroczenie, afisze niemieckie są w nocy zdzierane. Liczni Francuzi słuchają audycji radiowych angielskich, chociaż jest to również zabronione.

Pierwszy dziennik w języku francuskim, jaki ukazał się, był to »La Victoire«, redagowana przez Gustawa Herve. Dziennik ten posiadał charakter antydemokratyczny i w istocie swej proniemiecki mimo to został zakazany, ponieważ ostrzegał czytelników przed kampanią antyangielską. »Matin« i inne dzienniki są antyangielskie i antyżydowskie.

Jednym z pierwszych Niemców, który powrócił do Paryża, był kapitan von Grote, który przed wojną był [illegible] korespondentem niemieckiej agencji informacyjnej.

Niemcy zajmują wszystkie hotele, płacąc minimalne ceny. 500 Amerykanów, którzy pozostali na terytoriach okupowanych, nie uskarża się na maltretowanie, a majątki ich dotychczas zostały uszanowane. Pozostało również około 600 Anglików, których dotychczas Niemcy nie niepokoją. W jednym z hoteli pewien Anglik codziennie wieczorem je obiad przy stoliku sąsiadującym ze stołem generała niemieckiego.

Odnosi się wrażenie, iż armia niemiecka, zajęta przygotowaniami do ataku na Anglię, nie ma czasu zajmować się niczym innym prócz propagandy i powolnego powrotu uchodźców oraz zagadnieniami żywnościowymi.

Żaden uchodźca francuski nie może powrócić do siebie, jeżeli dom jego znajduje się na północ od Loiry. Nikt nie może również udać się do Francji Północnej, gdzie obecnie Niemcy przygotowują atak przeciwko Wielkiej Brytanii.

# Jugosławia z pomocą Francuzom

**Belgrad, 23 VII (Rador).** Korespondent agencji Havasa przynosi, że jugosłowiański Czerwony Krzyż postanowił udzielić gościny 300 Francuzom ciężko rannym, którzy przebywają obecnie w Niemczech, jako jeńcy wojenni.

# Wieści z Polski

### W »GUBERNATORSTWIE«

»Gubernatorstwo« według ogłoszonej statystyki niemieckiej posiada [illegible] km. kw. (obszar Rzeczypospolitej Polskiej wynosił w dniu 1 września 1939 389.000 km. kw.).

Liczba mieszkańców »Gubernatorstwa« wynosi 10.4 miliona.

Na »dystrykt« krakowski przypada 26.284 km. kw. i 3.19 miliona mieszkańców. »Dystrykt« lubelski liczy 28.848 km. kw. i 2.4 mil., »dystrykt« radomski 23.296 km. kw. i 2.5 mil.

»Dystrykt« warszawski jest najmniejszy terytorialnie i liczy 16 km. kw. i 2.72 mil. mieszkańców.

W Parku Łazienkowskim odbywać się będą od 20 lipca do 1 września na wolnem powietrzu przedstawienia niemieckiej trupy teatralnej.

Nowy podatek wprowadzono w »Gubernatorstwie«, który wynosić będzie od 6 do 50 złotych, zależnie od wysokości opłacanego podatku dochodowego. Nowy podatek przeznacza się na cele pomocy społecznej.

»Mer« środkowo europejskie biura podróży otworzyło swe przedstawicielstwo w Warszawie. Pozatem ma powstać przedstawicielstwo tego biura w Krakowie.

### WYBORY

Prawo głosowania do sejmu litewskiego przyznano na Wileńszczyźnie tym wszystkim, którzy mieszkali tam przed ub. wrześniem. Tak władze rozwiązały sprawę tzw. »obcokrajowców« — t. zn. Polaków, którzy mieszkali od wielu lat w Wilnie, lecz nie mogli obecnie uzyskać obywatelstwa litewskiego.

W Wilnie odbywały się przedwyborcze wiece na placu Łukiskim, przyczem w pochodzie niesiono transparenty z hasłami [illegible] jak »Niech żyje komunistyczna partia Litwy«, »Niech żyje czerwona armia« i — »Niech żyje 13 republika sowiecka«. Dalsze numery przyznane zostały — Łotwie 14, Estonii 15. Na Besarabię czyli »republikę mołdawską« czeka numer 16.

Ciekawy był transparent, na którym widniało hasło: »Razem z wojskiem ZSRR przeciwko wspólnemu wrogowi«. Napis nie precyzował bliżej, kto jest owym wspólnym wrogiem.

### RADIO W WILNIE

W rozgłośni wileńskiej stworzono radę, która ustala program słowny. Do rady wchodzi 5 Litwinów, 2 Polaków, 1 Białorusin i żyd. Tygodniowo nadaje się 9 odczytów po litewsku, 5 po polsku, 3 po żydowsku i 3 po białorusku. Dziennik w języku polskim nadawany jest o godz. 12.15, 14 i 21.15.

Naczelnik m. Wilna wygłosił przemówienie radiowe, w którym zwrócił się przeciwko szowinizmowi, jaki zapanował na terenie miasta. W sprawie języka urzędowego złożył on następujące oświadczenie:

»Zarówno w mieście Wilnie, jak i w całej republice litewskiej oficjalnym językiem państwowym jest język litewski. Opierając się jednak na zasadzie równości narodowej wszyscy obywatele we wszystkich urzędach mają prawo zwracać się do urzędnika w tym języku, w którym mogą się rozmówić.

»Sabotaż rolny« mieli prowadzić po wsiach litewskich zwolennicy Smetony. Mieli oni zabijać bydło zarodowe, wycinać parki, niszczyć zasiewy. Władze wystąpiły z surowemi represjami.

Praca dla wilnian. Każdy robotnik, który mieszkał w Wilnie conajmniej od 3 lat może otrzymać pracę bez względu na to, czy posiada obywatelstwo litewskie, mieszkali tam przed 1 września 1939 roku.

# Pani Roosevelt i Wallace

## na kongresie demokratów

Na kongresie demokratów w Chicago zabrała także głos małżonka prezydenta Roosevelta i powiedziała m. in.:

»My, lud Stanów Zjednoczonych, musimy uświadomić sobie, że stoimy wobec bardzo ciężkiego położenia. Kandydat na prezydenta, który obecnie jest prezydentem, nie będzie mógł przeprowadzić żadnej kampanji wyborczej, gdyż musi pełnić swe funkcje. Żyjemy w niezwykłych czasach. Żaden człowiek, czy to prezydent, czy to kandydat na prezydenta, nie opanuje sam sytuacji. Na barkach każdego z nas leży odpowiedzialność. Cały naród musi służyć ojczyźnie, aby ją doprowadzić do szczęśliwszej przyszłości«.

Wybrany kandydatem na wiceprezydenta Wallace powiedział m. in.:

»Problem stojący przed nami, większy jest niż jakikolwiek inny w ciągu ostatnich 8 lat. Tkwi on w pytaniu, czy wojna ta kończy się w najbliższym miesiącu, czy też będzie trwała wiele lat. W żadnym razie nie możemy dopuścić, by wilk myśli totalitycznej wpełzł albo przez naszych dobrych sąsiadów z północy lub z południa zapukał do naszych drzwi.

# Fukien pod kontrolą Japonii

**Tokio 23. 7. (Rador)** Agencja Domei przynosi treść depeszy z frontu, według której wszystkie chińskie drogi komunikacyjne przez porty prowincji Fukien zostały zupełnie przecięte przez flotę japońską. Wszystkie ważniejsze bazy na wybrzeżu prowincji Fukien znajdują się obecnie pod kontrolą Japonii.

---

31 dni LIPIEC 1940

**24**

Krystyny
ewangelicki: Krystyny
grecko - katolicki: Krystyny

**Środa**

słońce księżyc
wschód 4.34 z'nie
zachód 19.50

# Do czytelników

**Kurier Polski** w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 26, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Biv Academiei.

Narożnik Biv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei. Hotel »Grand«

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Biv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.

Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«.

Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«.

Obok Hotelu »Ambasador« Biv. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Biv Basarab.

# P. T. Abonenci

zalegający z uregulowaniem przedpłaty, proszeni są o łaskawe niezwłoczne przekazanie należności pod adresem Administracji, najpóźniej do dnia 25 lipca br.

Po tym terminie nastąpi bowiem wstrzymanie wysyłki pisma wszystkim zalegającym z prenumeratą.

# Ogłoszenia

**LEKCJI JĘZYKÓW** francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. Zgłoszenia: telefon 539-50 do godziny 12-tej.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160
**Bukareszt, str. Academiei 2**
**tel. 556-32**

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 5 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Po Clemenceau i Reynaud - Hitler

## Mowa Kanclerza w Parlamencie Francji

**Paryż, 23/VII (Rador).** Poraz pierwszy w historii Francji, pisze korespondent agencji DNB, sala Izby Deputowanych przepełniona była ludźmi, nie mającymi nic wspólnego z życiem parlamentarnym Francji.

Z miejsca, gdzie kilka tygodni temu przemawiał premier Reynaud, doszedł do uszu licznych słuchaczy, wśród których przeważali oficerowie i żołnierze garnizonu niemieckiego w Paryżu, głos Kanclerza.

Jeden z uczestników tego pamiętnego zebrania, poświęconego transmisji z przemówienia kanclerza Hitlera, które wygłosił on w Reichstagu oświadczył, iż w sali Izby Deputowanych powiewała flaga Wielkich Niemiec.

Słowa Adolfa Hitlera rozbrzmiewały potężnie w Izbie Deputowanych, w tej samej sali, gdzie ongiś Clemenceau wygłaszał swe płomienne przemówienia i gdzie zwycięstwo nad armią niemiecką z czasów wojny światowej, obchodzone było uroczyście przez deputowanych francuskich.

# Za rządem Petaina

## Broszura Związku Stowarzyszeń

**Clermont-Ferrand, 23/VII (Rador).** Agencja Havasa przynosi: Związek stowarzyszeń francuskich i Komitet francusko-amerykański wydali broszurę p. t. »Rozejm z 25 czerwca 1940 r.«.

W przedmowie czytamy: »Naród francuski uważa marszałka Petaina za żywy symbol jedności narodowej. Marszałek Petain może liczyć na niespożyte siły Francuzów.

Francja, owiana nowym duchem, pragnie naprawić błędy przeszłości.

Naród francuski wierzy, iż przywodzić mu będą ludzie wielkiej miary, którzy udowodnili już, że nadają się do tego i że obce im są zupełnie względy osobiste.

# Stany Zjednoczone a Francja

## Amb. Bullitt nie wróci do Paryża

**Waszyngton, 23/VII (Rador).** Korespondent agencji DNB, przynosi, iż w czasie dłuższej rozmowy, jaką odbył prezydent Roosevelt z ambasadorem Stanów Zjednoczonych we Francji, Bullittem, głównym tematem rozmowy była sprawa uznania przez rząd Stanów Zjednoczonych, rządu marszałka Petaina.

Według relacyj korespondenta agencji DNB, ambasador Bullitt będzie usiłował przekonać prezydenta Roosevelta o konieczności utrzymania nadal dobrych stosunków z Francją.

»New York Times« twierdzi, że Departament stanu zdecydowany jest uniknąć wszystkiego, co by mogło pogorszyć dotychczasowe stosunki między Stanami Zjednoczonymi a rządem marszałka Petaina.

**Waszyngton, 23/VII (Rador).** Ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji, Bulitt, zatrzymany został w niedzielę na obiedzie przez prezydenta Roosevelta, któremu ambasador przedstawił obszernie obecną sytuację we Francji.

Prezydent Roosevelt postanowił, że ambasador Bulitt nie wróci więcej do Francji.

**Nowy Jork 23. 7. (Rador)** Ambasador Stanów Zjednoczonych we Francji Bulitt, przebywający w tej chwili w Ameryce oświadczył dziennikarzom, że stosunki między rządem Stanów Zjednoczonych, a rządem marszałka Petaina pozostają takie same, jakie wiązały Stany Zjednoczone z dawnymi rządami francuskimi.

Ambasador dodał, że nie ma mowy o żadnym uznaniu rządu marszałka Petain, ponieważ stosunki z Francją nie zostały przecież zerwane.

# Niemcy nie chcą zmiany suwerenności Martyniki

**Nowy Jork, 23/VII (Rador).** Korespondent agencji Stefani dowiaduje się, że posłowie francuski i niemiecki w Kubie oświadczyli przedstawicielom zgromadzonych na panamerykańskiej konferencji republik amerykańskich, że nie będzie żadnych prób zmiany suwerenności Martyniki, lub innych posiadłości francuskich na zachodniej półkuli.

# Prezydent Estonii ustąpił

**Tallin, 23/VII (Rador).** Prezydent Estonii Paets ustąpił wobec zmiany sytuacji politycznej, jaka przeprowadzona została przez nowy [illegible] sowiecki w ustroju Estonii.

Aż do czasu zaprowadzenia nowego porządku w Estonii funkcje prezydenta państwa spełniać będzie premier.

# Prasa Jugosławii atakuje masonerię

**Belgrad 23. 7. (Rador)** Organ rządowy »Vreme« zamieścił artykuł zawierający ostre ataki na związki masońskie.

Jest to pierwszy tego rodzaju atak prasowy na masonerię w Jugosławii i oznacza prawdopodobnie nową orientację w życiu wewnętrznem politycznym Jugosławii.

# Australia gotowa wysłać ćwierć miliona żołnierzy

**Sydney, 23/VII (Rador).** Premier australijski Menzies oświadczył, że wobec wielkich zmian w sytuacji europejskiej trudno przewidzieć, kiedy zażądane zostanie wysłanie dalszych dywizyj australijskich, wskutek czego w obozach wojskowych australijskich — przebywają liczne wojska.

Wobec powyższego siły zbrojne Australii zostają na razie ograniczone do 20.000 a zaciąg zostanie czasowo wstrzymany.

Australia skupi swe wysiłki, by liczba wojsk australijskich dla obrony Anglii doszła do 250 tysięcy żołnierzy.

# Premier Australii o mowie Hitlera

**Sydney 23. 7. (Rador)** Na wiadomość o sukcesie krążownika australijskiego »Sydney«, który zatopił najszybszy włoski krążownik »Colleoni«, premier Menzies wysłał do załogi na ręce dowódcy gratulacje rządu australijskiego.

Odnośnie do mowy Hitlera premier Menzies oświadczył, że Europa w niewoli stanowi dla całego wolnego świata dowód przyszłości, jaką Niemcy narodowo-socjalistyczne gotują światu. Imperium niemieckie, oparte na złudzie, zostanie rozbite nie dlatego, że pragnie tego Anglia, lecz dlatego, że całe Imperium Brytyjskie żąda dalszego prowadzenia wojny.

# Kongo belgijskie chce trwać przy Anglii

**Londyn 23. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi z Elizabethville (Kongo), że z okazji belgijskiego święta narodowego (21 lipca — przyp. Red.) gubernator Konga belgijskiego Ryckmans wyraził niezłomną gotowość Belgów w Kongo wytrwania przy Wielkiej Brytanii aż do ostatecznego zwycięstwa. Kongo belgijskie oddaje do dyspozycji Wielkiej Brytanii wszystkie swe zasoby, surowce i swą armię celem wzięcia czynnego udziału w dziele wyzwolenia Belgii.

# Olbrzymie Kredyty na flotę amerykanską

**Waszyngton, 23/VII (Rador).** Prezydent Roosevelt podpisał ustawę o otwarciu kredytów w wysokości 4 miliardów 600 milionów dolarów na dozbrojenie marynarki. Suma ta przeznaczona jest na budowę potężnej floty amerykańskiej, zwanej »flotą dwóch oceanów«. Budowa floty ma być ukończona w r. 1946, lub w 1947.

Ponadto prezydent Roosevelt podpisał ustawę, zabraniającą czynnym funkcjonariuszom stanowym i gminnym oraz federalnym brania udziału w kampanii wyborczej. Poza tym zabronione zostało przyjmowanie przez partie polityczne od poszczególnych osób na koszty kampanii wyborczej sum większych, jak 15.000 dolarów.

# Niemcy w Indiach Holenderskich nie są źle traktowani

**Londyn, 23/VII (Rador).** Koła holenderskie w Londynie protestują energicznie przeciw oskarżeniom niemieckim o złym traktowaniu obywateli niemieckich w Indiach Holenderskich.

Oskarżenie to zawarte zostało w nocie, puszczonej w świat za pośrednictwem niemieckiej agencji prasowej, która dodaje, że w odwet Niemcy zastosowali represje do Holendrów w okupowanym kraju.

Koła holenderskie zapewniają, że internowani w Indiach Holenderskich obywatele niemieccy korzystają w obozach z możliwości religijnych, z odczytów, koncertów i przedstawień teatralnych, które zostały dla nich zorganizowane przez władze holenderskie. Ponadto ostatnio Niemcy przeniesieni zostali do innej miejscowości, gdzie korzystać mogą jeszcze z dalszych rozrywek.

# Japonia przeprowadza blokadę Chin

**Tokio, 23/VII (Rador).** Korespondent agencji Stefani donosi, iż liczne jednostki japońskiej marynarki wojennej wysłane na wody południowych Chin, celem zablokowania dróg aprowizacyjnych rządu Czang-Kai-Szeka, zaatakowały niespodziewanie wyspę Santu, położoną 90 km. na północny wschód od Fuczou.

Japończykom udało się wysadzić na tej wyspie kilka oddziałów piechoty japońskiej.

# Szef misji irańskiej zastrzelony w Bernie

**Berno 23. 7. (Rador)** Szef misji irańskiej i attaché wojskowy Iranu w jednej osobie, pułkownik Nadir Shelbay został zastrzelony w swym biurze przez kapitana, który, aresztowany jeszcze [illegible] misji, [illegible] popełnił samobójstwo.

Na zabójcy ciążyły różne zarzuty i miał on być repatriowany do Iranu.

# Bitwa 100 samolotów

## w obronie konwoju angielskiego

**Londyn, 23/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi:

Około 100 samolotów wzięło udział w walkach powietrznych, jakie się rozegrały w sobotę wzdłuż wybrzeży południowo-wschodniej Anglii po niemieckim ataku bombowców pikujących na konwój statków.

Konwój płynął po wodach kanału La Manche, gdy nagle silna formacja bombowców niemieckich napadła na ostatni statek konwoju, zrzucając raz po raz salwy bomb o wielkiej sile wybuchowej.

Inne bombowce zrzuciły około 50 bomb na dalsze statki konwoju.

Artyleria przeciwlotnicza na statkach, na okrętach wojennych, jak również baterie przeciwlotnicze na wybrzeżu rozpoczęły natychmiast gwałtowny ogień, rozpraszając samoloty niemieckie i odpierając ich atak. Wkrótce potym ukazały się na horyzoncie pościgowce brytyjskie, spieszące na miejsce walki. Jednocześnie przygotowały się do ataku eskortujące pościgowce niemieckie, unoszące się chmurą nad bombowcami.

Rozpoczął się cały szereg walk pojedyńczych samolotów.

Obserwatorzy nie widzieli wprawdzie spadających samolotów, ale walka skończyła się w każdym razie przepędzeniem aparatów niemieckich.

(Liczbę zestrzelonych samolotów obu stron podał specjalny komunikat brytyjski — przyp. Red.).

## Samoloty „wolnych Francuzów" biorą udział w akcji

**Londyn 22. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że według komunikatu generała de Gaulle lotnictwo «wolnych Francuzów» brało udział w nalotach na północno-zachodnie Niemcy w nocy na poniedziałek.

Mimo silnej obrony przeciwlotniczej z ziemi wyznaczone obiekty zostały skutecznie zbombardowane. Zaobserwowano doskonałe wyniki akcji.

Wszyscy lotnicy wrócili szczęśliwie do swych baz.

## Naloty na Anglię

**Berlin, 23/VII (Rador)** Niemiecki komunikat wojenny podaje, że lotnictwo niemieckie atakowało znowu lotniska, urządzenia portowe i fabryki w Anglii.

Podczas ataku na konwój statków w kanale La Manche zatopiony został jeden statek-cysterna i cztery statki handlowe.

Naloty brytyjskie nad północnymi i zachodnimi rejonami Niemiec jak również nad terytoriami okupowanymi spowodowały tylko szkody materialne.

Ogółem zestrzelono w [illegible] 8 samolotów brytyjskich, stracono 4 własne aparaty.

**Londyn, 23/VII (Rador).** Ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego publikuje, że w nocy na poniedziałek samoloty nieprzyjacielskie bombardowały rejony środkowej i północno-wschodniej Anglii.

Szkody są nieznaczne. Jeden dom spłonął i jedna osoba została ciężko ranna.

W poniedziałek o świcie jeden samolot niemiecki zrzucił kilka bomb kruszących o wielkiej sile wybuchowej i wiele bomb zapalających na jedno z miast na południowo-wschodnim wybrzeżu Szkocji.

Natychmiast po ataku samolot oddalił się.

Mimo kilku ofiar wśród ludności cywilnej szkody materialne są nie wielkie.

**Londyn 22. 7. (Rador)** Ministerstwa lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego podają, że w nocy samoloty niemieckie zrzuciły nieznaczną ilość bomb w różnych rejonach Anglii, Walii, Szkocji i u ujścia Tamizy.

Niedoniesiono o zabitych, natomiast w jednym z miast szkockich szereg osób zostało rannych i kilka domów i ferm okolicznych uszkodzonych.

Jeden kabel elektryczny obrony przeciwlotniczej został zerwany.

## Zaminowane wody Anglii

**Londyn 22. 7. (Rador)** Admiralicja brytyjska podaje, że zaminowane zostały nowe obszary morskie, mianowicie od kanału Bristol w Anglii do południowych wybrzeży Irlandii.

Statki muszą objeżdżać zaporę min wokół północnej Irlandii.

## Stracony kontrtorpedowiec

**Londyn, 23/VII (Rador).** Admiralicja brytyjska donosi o stracie kontrtorpedowca «Brazen».

Został on uszkodzony podczas niemieckiego ataku lotniczego i zatonął podczas holowania go do portu angielskiego.

Załoga została uratowana.

W czasie walki «Brazen» zestrzelił 3 bombowce niemieckie.

## Wzmocniono załogę Gibraltaru

**Rzym 23. 7. (Rador)** «Giornale d'Italia» donosi, że załoga angielska w Gibraltarze została wzmocniona o 10.000 żołnierzy.

W jednym tylko dniu 18 lipca wysadzonych zostało na ląd 2000 żołnierzy.

W ostatnich dniach przybyły również do Gibraltaru znaczne transporty amunicji i żywności. Twierdza przygotowuje się na ataki lotnicze i na ewentualne oblężenie.

Ewakuacja zamieszkałych na terenie Gibraltaru Hiszpanów prowadzona jest w dalszym ciągu.

## Haile Selassie w Khartumie

**Lizbona 23. 7. (Rador)** Według wiadomości z Londynu były cesarz Abisynii Haile Selassie przybył do Khartum w Sudanie, by zająć się tam zorganizowaniem bezpośredniej akcji przeciw Włochom.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

## Rewanż nad Niemcami

**Londyn 22. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że potężne formacje bombowców brytyjskich atakowały w niedzielę wieczór ważne obiekty wojskowe w Niemczech i w Holandii.

Bombardowane były magazyny benzyny w Gelsenkirchen i Rotterdamie, zbiorniki benzyny w porcie Brema, zakłady lotnicze w Ciemar nad Bałtykiem, w Rottenburg na wschód od Bremy w Kassel i Gottingen pod Kassel dworce towarowe w Hamm i w Soest i barki holownicze na kanale Weser.

Bombardowane były również lotniska w Niemczech, Belgii i we Francji.

Tylko jeden z samolotów nie wrócił z tych licznych wypraw.

Samoloty obrony wybrzeża patrolując wzdłuż wybrzeży Danii obrzuciły z widocznym skutkiem bombami niemiecki statek pomocniczy pojemności 14,000 ton.

Inne formacje samolotów obrony wybrzeży zbombardowały i wzniecily pożar w zbiornikach benzyny w Gandawie.

Trzy samoloty nie wróciły z tych wypraw.

W ciągu walk, jakie się rozegrały nad wybrzeżami Anglii w niedzielę zestrzelone zostały ogółem 4 aparaty niemieckie ze stratą dwóch pościgowców własnych. Stwierdzono, że podczas jednego z ostatnich ataków nocnych lotnictwa niemieckiego na terytorium Wielkiej Brytanii jeden samolot nieprzyjacielski uderzył w kabel balonu na uwięzi zapory przeciwlotniczej i runął.

Jest to już trzeci samolot niemiecki, który padł ofiarą zapór balonowych przeciwlotniczych.

Podczas nalotów w nocy na poniedziałek lotnicy brytyjscy zrzucili na Niemcy 37 ton bomb kruszących o wielkiej sile wybuchowej i kilkaset bomb zapalających na główne fabryki zakładów lotniczych w Ciemar nad Bałtykiem (w zatoce Meklemburskiej) i na zakłady lotnicze Fieselera w Goettingen pod Kassel.

## Komunikat włoski

**Rzym 23. 7. (Rador)** Włoski komunikat wojenny podaje, że lotnictwo włoskie przeprowadziło bombardowanie baz brytyjskich w Sidi Barrani i w Mersa Matruh.

W Afryce wschodniej ostrzelane zostały ogniem karabinów maszynowych przez lotników włoskich samoloty i wojska brytyjskie w bazach Buna i Wajir.

Naloty brytyjskie na Asmara nie przyczyniły żadnych szkód i nie pociągnęły ofiar w ludziach.

# W imię wspólnoty Ameryki

## Przemówienie Cordella Hulla

**Hawana 23. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi:

Podczas konferencji panamerykańskiej, sekretarz departamentu stanu Cordell Hull, wygłosił obszerne przemówienie, w którym m. in. powiedział:

«Nie mamy zamiaru zagarniać posiadłości państw europejskich na zachodniej półkuli, ani wywierać na nie naszego wpływu.

Nie zezwolimy jednak na to, aby posiadłości te stały się terenem walki między różnymi państwami Europy.

Grozi nam niebezpieczeństwo z zewnątrz gdyż wroga kampania zaczęła działać również i w granicach naszej Ojczyzny.

Jest to próba zawładnięcia republik amerykańskich przez obce rządy.

Od dawna odkryliśmy prawdziwe źródło tego niebezpieczeństwa. Obecnie musimy przedsięwziąć szybką i energiczną akcję celem zapewnienia każdej z republik amerykańskich niezależności politycznej.

W czasie swego przemówienia Cordell Hull przedłożył następujące projekty:

Wzmocnienie i zwiększenie liczby członków panamerykańskiego komitetu finansowego i gospodarczego.

Reglementacja bogactw naturalnych.

Podniesienia stopy życiowej narodów amerykańskich.

Następnie Cordell Hull oświadczył, że «republiki amerykańskie nie roszczą sobie żadnych pretensyj lecz należy sobie zdać sprawę z tego, iż wobec obecnej sytuacji politycznej, Ameryce grozi wielkie niebezpieczeństwo, któremu potrafi się przeciwstawić przy pomocy wszelkich środków.

To, co się dzieje obecnie na świecie nie jest niczym innym, jak tylko czasową przerwą postępu cywilizacji.»

## I Kanada odrzuca

### propozycje Hitlera

**Nowy Jork 23. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB dowiaduje się, że według wiadomości nadeszłych z Ottawy premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył w parlamencie, że ofertę pokojową Hitlera odrzuca w sposób podobnie zdecydowany, jak to imieniem Anglii uczynił lord Halifax.

## Przewrót nad Bałtykiem

### nie interesuje „osi"

**Berlin 23. 7. (Rador)** W niemieckich kołach miarodajnych oświadczają w związku z nową sytuacją polityczną w krajach bałtyckich i z ich żądaniem wcielenia do Unii Sowieckiej, że problem stosunków między tymi krajami, a Unią Sowiecką obchodzi tylko zainteresowane w tej kwestii państwa. Stosunki gospodarcze, jakie Niemcy utrzymują z krajami bałtyckimi i z Unią Sowiecką nie są bynajmniej przez nową sytuację zagrożone.

Z drugiej strony powzięte zostały już w Berlinie zarządzenia, celem uregulowania stosunków gospodarczych Niemiec z wymienionymi krajami odpowiednio do nowych okoliczności.

**Rzym 23. 7. (Rador)** W związku z żądaniem wcielenia krajów bałtyckich do Unii Sowieckiej włoskie koła polityczne podkreślają, że Włochy nie są zainteresowane przestrzenią, obejmującą kraje bałtyckie.

## Nowy rząd w Japonii

**Tokio 23. 7. (Rador)** Książę Konoye przedstawił cesarzowi listę nowego rządu, którą cesarz zatwierdził.

## Ustawy rolne na Łotwie

### „Ziemia własnością narodu"

**Ryga 23. 7. (Rador)** Na wniosek ministra rolnictwa Vanagsa sejm łotewski uchwalił wniosek, głoszący, że cała ziemia łotewska jest własnością narodu.

Wielkość majątków chłopskich nie może przekraczać 30 ha. Nadwyżka musi być przekazana specjalnemu funduszowi nieruchomości państwa, który przydzieli ziemię bezrolnym i małorolnym.

## Formalności powrotu na Bessarabię i Bukowinę

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że osoby, urodzone, lub zamieszkałe w Bessarabii i północnej Bukowinie, które znajdują się obecnie pod zaborem sowieckim, mogą powrócić do stałych miejsc zamieszkania.

Należy przy tym udowodnić na podstawie odpowiednich dokumentów, miejsce urodzenia, względnie stałe miejsce zamieszkania.

Celem ułatwienia wyjazdu osobom zainteresowanym Urząd [illegible] przy Prefekturze Policji w Bukareszcie utworzył specjalne Biuro Informacyjne, które mieści się w prefekturze Policji. Wejście od str. Doamnei.

Godziny przyjęć od 8 — 12 i 16 — 19.

Po sporządzeniu odpowiednich list, osoby reflektujące na wyjazd, będą mogły opuścić Bukareszt.

Ci, którzy będą usiłowali przejść na stronę sowiecką bez uprzedniego zarejestrowania się w Prefekturze Policji, narażą się niepotrzebnie na różne trudności ze strony władz rumuńskich.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt czwartek 25 lipca 1940
Nr. 632 (171)

Założyciel
TYTUS [illegible]
Insc. reg. public. sub Nr. 686/939 Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Premier Gigurtu i min. Manoilescu zaproszeni do Niemiec

**Berlin, 24/VII (Rador).** We wtorek rano wydany został następujący urzędowy komunikat:

«Prezes Rady Ministrów Rumuńskich Ion Gigurtu i minister spraw zagranicznych Rumunii, Mihail Manoilescu przybędą w ciągu bieżącego tygodnia na krótkie odwiedziny do Niemiec.

Obaj mężowie stanu przyjęci będą przez Kanclerza oraz przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy».

## Polska Rada Narodowa

### obraduje w Londynie

**Londyn 24. 7.** Premier i naczelny wódz gen. Władysław Sikorski oświadczył na pierwszym posiedzeniu Rady Narodowej w Londynie, iż wszystkie wojska polskie, sprowadzone z Francji do Anglii, chcą nadal walczyć za wspólną sprawę. W Anglii znajduje się wiele tysięcy oficerów i żołnierzy, należących do lotnictwa, dywizja wojsk pancernych, jednostki obrony przeciwlotniczej i inne.

Następnie premier stwierdził, że druga dywizja polska i część pierwszej dywizji zostały internowane w Szwajcarii. Dotychczas nie ma ścisłych wiadomości o brygadzie podhalańskiej, która walczyła w Narviku i Bretanii ani o dywizji pancernej, walczącej pod Troyes.

## Stany Zjednoczone nie uznają „anszlusu" państw bałtyckich

**Waszyngton 24. 7. (Rador)** Pełniący w zastępstwie Cordella Hulla funkcje sekretarza stanu podsekretarz Sumner Welles oświadczył podczas konferencji prasowej że mimo głosowania parlamentów krajów bałtyckich za przyłączeniem ich do Unii Sowieckiej, rząd Stanów Zjednoczonych uznaje tylko dotychczasowych przedstawicieli dyplomatycznych krajów bałtyckich, uważając ich za przedstawicieli państw [illegible] wolności.

Oświadczenie to wywołało w kołach politycznych wielką niespodziankę. Stosunki bowiem między Sowietami, a Stanami Zjednoczonymi zaczynały się ostatnio poprawiać na skutek zezwolenia ze strony rządu amerykańskiego eksportu do Rosji maszyn i innych cennych artykułów.

**Waszyngton 24. 7. (Rador)** Depozyty, będące własnością obywateli litewskich, łotewskich i estońskich w Stanach Zjednoczonych, wynoszące [illegible] dol. zostały objęte systemem zezwoleń departamentu skarbu, aby uniknąć ich konfiskaty, czyli jednym słowem zostały zablokowane.

## Z dwoma synami

### Negus odleciał samolotem

B. cesarz Abisynii Haile Selassie przebywa, jak już donosiliśmy, w Chartumie w Sudanie i zamierza współdziałać w [illegible] przeciw Włochom.

B. negus przebywał dotąd w Londynie. Dn. 25 czerwca wsiadł do specjalnego samolotu wraz ze swymi dwoma starszymi synami i dwoma członkami świty i przeleciawszy ponad terytorium Francji, wylądował w Aleksandrii, zatrzymując się tylko na krótko na Malcie.

Rząd angielski, do którego negus wystąpił z odbyciem tej podróży, zgodził się na to, lecz w kołach politycznych Londynu zaznaczono, że nie oznacza to wcale, iżby Anglia chciała [illegible] Haile Selassiego z powrotem na tronie. Abisyńczycy sami [illegible] sobie władcę.

## Po 20 przedstawicieli

### jedzie z hołdem do Moskwy

**Kowno 24. 7. (Rador)** Sejm litewski postanowił na wtorkowym posiedzeniu wysłać do Moskwy delegację, złożoną z 20 osób z premierem Paleckisem na czele, celem wprowadzenia w życie uchwały o przyłączeniu Litwy do Federacji Republik Sowieckich.

Ponadto sejm uchwalił upaństwowienie banków, wielkich przedsiębiorstw i majątków ziemskich których obszar przewyższa 30 ha.

Sejm złożył hołd Stalinowi, Mołotowowi i Kalininowi.

We wtorek w południe odbyły się wielkie manifestacje.

**Ryga 24. 7. (Rador)** Premier łotewski Kirchenstein wyjechał w towarzystwie 20 innych osobistości, w czym kilku członków rządu, do Moskwy, by wprowadzić w życie uchwałę o przyłączeniu Łotwy do Unii Sowieckiej.

**Moskwa 23. 7. (Rador)** Żądanie wcielenia do Unii Sowieckiej 3 krajów bałtyckich nie stanowiło dla moskiewskich kół politycznych żadnej niespodzianki.

Decyzja ta jednak wywołała konieczność zwołania najwyższego sowietu, który dokonał by rewizji konstytucji celem przyłączenia do Federacji Republik Sowieckich krajów bałtyckich.

## Ruś Przykarpacka otrzyma autonomię

**Budapeszt, 24/VII (Rador).** Premier węgierski hr. Teleky przedłoży w tych dniach parlamentowi projekt ustawy o autonomii Rusi Przykarpackiej.

Projekt nosi tytuł «Ustawy o województwie karpackim i jego rządzie autonomicznym».

## Rekord ze spadochronem

**Moskwa, 24/VII (Rador).** Dziennik [illegible] donosi, że mjr. Karazanow skoczył ze spadochronem z wysokości 12.444 m. gdzie przeciętna temperatura wynosiła 56 stopni poniżej zera.

Prasa sowiecka podkreśla, iż mjr. Kar[illegible] pobił rekord świata.

# „Kości zostały rzucone"

## Trzecia Rzesza wobec „nie" Anglii

**Berlin 24. 7. (Rador)** Opublikowana tu nota o charakterze półurzędowym podaje:

«Kości zostały rzucone — oto konkluzja, jaką miarodajne czynniki niemieckie wyciągnęły z mowy radiowej lorda Halifaxa, ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

Należy przypuszczać, że mowa ta jest definitywnie odmowną odpowiedzią na mowę Kanclerza Hitlera. Zawarta w tej mowie hipokryzja osiąga punkt szczytowy.

Lord Halifax nie wierzy słowu Fuehrera, którym zapewnił on, że nie ma zamiaru zniszczenia Imperium Brytyjskiego. Należy przeto przypuszczać, że zarówno lord Halifax, jak i wszyscy ci, których reprezentuje w swej mowie, nie podzielają zdania Kanclerza, lecz są przekonani, że nie może być mowy o upadku Imperium Brytyjskiego.

Kanclerz bynajmniej nie groził, jak to przedstawił lord Halifax, lecz wyciągnął tylko wnioski z wydarzeń i potrzeb politycznych. Przyszłość wykaże, czy słowa kanclerza Hitlera były groźbą, czy wołaniem. Historia osądzi, kto miał rację i czy decyzje polityki angielskiej, gubiącej się w akademickich rozważaniach były słuszne, czy też słuszne były pragnienia, wyrażone w mowach innych mężów stanu.

Koła niemieckie wyciągają z mowy lorda Halifaxa wniosek, że rząd brytyjski, a tym samym i naród brytyjski odrzekły: nie. To «Nie» stanowi jedyną odpowiedź Wielkiej Brytanii.

## Byle przetrwać do października

**Waszyngton, 24/VII (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi:

Ambasador W. Brytanii w Waszyngtonie lord Lothian wygłosił przez radio orędzie do obywateli Stanów Zjednoczonych, w którym m. in. powiedział:

Dziś my stanowimy waszą linię Maginota.

Jeżeli linia ta zostanie zdobyta, Niemcom i ich sprzymierzeńcom nic nie będzie więcej stało na przeszkodzie, aby wam bezpośrednio zagrozić.

Nie obawiamy się Niemiec, ani wojny.

Niemcy usiłują upokorzyć W. Brytanię przy pomocy siły lub podstępu, gdyż zdają sobie sprawę z tego, że wolna W. Brytania przywróci wolność i niepodległość ujarzmionym narodom.

Jeżeli potrafimy wytrzymać do października, gdy nastanie niepogoda, bieg wypadków zmieni się.

W przyszłą wiosnę będziemy posiadali bardzo wiele samolotów i broni, które zamówiliśmy w Stanach Zjednoczonych i w naszych dominiach.

**Ottawa, 24/VII (Rador).** Premier kanadyjski Mackenzie King oświadczył w parlamencie, że lud kanadyjski będzie walczył u boku Wielkiej Brytanii ramię w ramię dla obrony praw społecznych i wolności.

## Prasa amerykańska

### o postawie Anglii

**Nowy Jork, 24/VII (Rador).** Wszystkie dzienniki amerykańskie omawiają szeroko mowę Cordella Hulla i nowe żądanie kredytów ze strony prezydenta Roosevelta w wysokości pół miliarda dolarów, przeznaczonych na zakup nadwyżki produkcyjnej republik południowo-amerykańskich.

Również mowa lorda Halifaxa podana została przez prasę amerykańską z wielkimi tytułami, podkreślając ustęp mowy, w którym lord Halifax zaznaczył, że Wielka Brytania będzie tak długo walczyła, aż Europa odzyska wolność.

Według «New York Times» godne podkreślenia jest nie to, w [illegible] słowach Anglia [illegible] swe cele, lecz fakt, że duch i zapał ożywia naród angielski.

## Franco i Mussolini

### zawrą sojusz Śródziemnomorski?

W «Corriere Padano» ukazała się wiadomość, pochodząca z Vichy, jakoby gen. Franco miał spotkać się w pierwszej połowie sierpnia z Mussolinim celem zawarcia sojuszu śródziemnomorskiego.

Wiadomość ta nie znalazła dotąd potwierdzenia.

## Anglia nie dostanie samolotów z Martyniki

**Nowy Jork, 24/VII (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi, że francuska komisja zakupów w Ameryce oświadczyła, iż samoloty amerykańskie, zakupione przez rząd francuski, a znajdujące się na wyspie Martynice, nie będą przekazane Wielkiej Brytanii, ponieważ umowa francusko-angielska zabrania przekazywania materiału wojennego, który opuścił już wody terytorialne amerykańskie.

# Niemiecko-włoskie plany organizacji Europy

**NA »OSI«**

Fiński dziennik «Helsingin Sanomat» zamieścił korespondencję z Berlina, w której czytamy:

Niemcy i Włochy chcą zorganizować nasz kontynent, nawet zanimby Anglia, nie należąca do kontynentu, była zwyciężona. Zasadniczą przesłanką stworzenia nowej Europy byłoby oczywiście to, że każde państwo miało by chęć i wolę współpracowania w nowym duchu. Takie zdania czyta się w ostatnich czasach w wielkiej prasie niemieckiej.

Ostatecznym celem osi jest stworzenie »wielkiej przestrzeni życiowej europejskiej«, pod kierownictwem Niemiec i Włoch. Afryka była by wspólnym źródłem surowców. Poza tym byłyby trzy inne wielkie przestrzenie życiowe: Ameryka, Sowiety i Azja wschodnia. Organizacja Europy mogła by przybrać formę federacji, wzorowanej na federacji szwajcarskiej, gdzie panuje spokój, zgoda i porządek między czterema rasami. Tak jak rząd federalny rezyduje w Bernie, tak kierownictwo federacji europejskiej znajdowało by się dla jednej części Europy w Berlinie, dla drugiej w Rzymie. Przystąpienie każdego państwa było by swobodne.

Celem ułatwienia współpracy między członkami federacji przewiduje się wspólną monetę poza walutami narodowymi. Każde państwo zachowałoby armię porządkową stosownie do liczebności mieszkańców. Tylko dwa państwa kierujące miałyby prawdziwe armie nadrzędne nad innymi armiami. W ten sposób mógł by zapanować pokój w Europie...,

Prasa niemiecka pisze także, że Anglia nie należy do kontynentu, ale nie wspomina, jaki jej się przeznacza los w nowej organizacji. Kwestia żydowska miała by być rozwiązana przez przeniesienie Żydów do centrum Afryki, daleko od morza.

Takie podstawowe punkty wysuwa prasa niemiecka. Oczywiście, nikt nie wie, w jakim stopniu te projekty odpowiadają projektom Kanclerza. Lecz w tym właśnie tonie dyskutuje się w prasie i publicznie.

Co do stosunków z Ameryką, panuje tu przekonanie, że są one łatwe do uregulowania gdy Europa będzie mogła podjąć wymianę handlową z drugim kontynentem, pod warunkiem, że Ameryka zrezygnuje z mieszania się w wewnętrzne sprawy Europy...

Oto plan, jaki przekopiował dziennikarz fiński z rozmów i artykułów berlińskich...

**W LONDYNIE**

Niezależnie od stanowiska wobec mowy Kanclerza pisma angielskie prowadzą polemikę z niemiecko-włoskimi planami organizacji Europy.

I tak »Times« pisze (podajemy za »N. Zuericher Zeitung« z dn. 21 b. m.):

«Niemiecka kampania prasowa przystosowana jest nietylko co do potrzeb propagandowych, ale tłómaczy się także koniecznością wylegitymowania się zwycięzcy z rozszerzenia swej władzy poprzez nową organizację. Narazie dowiadujemy się o dwu aspektach tego zapowiadanego »złotego wieku«: o zasadzie wodzostwa i o izolacji Europy od reszty świata.

W jakiej formie ma nastąpić wprowadzenie w życie zasady wodzostwa, jeszcze nie wiemy, odbieramy jednak wrażenie, że w Berlinie planuje się organizację, któraby przypominała stary system gospodarki kolonialnej. Już na długo przed wybuchem wojny polityka niemiecka dążyła do odprzemysłowienia innych państw i przestawienia ich na produkcję surowców. Także wobec Francji i Holandii słyszymy dziś ostrzeżenia z powodu przeindustrializowania.

Takie plany nie dały by się przeprowadzić bez silnego obniżenia poziomu życia ludności różnych krajów, co by musiało wkońcu doprowadzić do zmniejszenia się liczby ludności.

Polityka izolacji Europy stawia Niemcy przed wielkim dylematem. Nie może przecież ujść uwagi, że Europa nie może istnieć sama dla siebie, nawet gdyby wciągnięto do niej Rosję. Rozkwit kultury zachodniej nie jest owocem zdobyczy wojskowych, lecz wynikiem ducha przedsiębiorczości żeglarzy, którzy zorganizowali handel światowy. Brak dostatecznej floty i zdecydowana wrogość całej Ameryki stawia tym planom niemieckim granicę nie przezwyciężenia.

Krytyka Hitlera, pisze dalej »Times«, zaczepiająca anarchię po traktacie wersalskim nie jest zupełnie nieuzasadniona. Dlatego propagandzie narodowo-socjalistycznej musimy przeciwstawić coś lepszego, a mianowicie program europejskiej współpracy bez przekreślenia wolności ludów. Przede wszystkim jednak nie można pozostawić bez odpowiedzi twierdzenia, że Anglia chce zachować za wszelką cenę stary porządek w Europie i na swych wyspach. Przeciwnie, wie, że niedorzeczności w dziedzinie socjalnej i gospodarczej musi zniknąć.

**SCHACHT GOTÓW**

Już oddawna było wiadomo, że kanclerz Hitler powierzył dr. Hjalmarowi Schachtowi opracowanie planu gospod. organizacji Europy, który miał by być wprowadzony w życie po ewentualnym zwycięstwie Niemiec.

Obecnie donoszą, że dr. Schacht zakończył już swe prace i plan jest gotów: Składa się on z trzech części, pierwsza zawiera wnioski co do gospodarczej reorganizacji Europy, druga rozważa zagadnienia monetarne, trzecia poświęcona jest kwestiom kolonialnym.

### W Ojczyźnie Waszyngtona

## Stany Zjednoczone a wojna

Coraz częściej wzrok starej Europy zwraca się na zachód, gdzie po drugiej stronie Oceanu Atlantyckiego rozciąga się od Bieguna Północnego aż do Południowego świat nowy, odkryty ledwie przed 450 laty przypadkiem przez żeglarza hiszpańskiego Krzysztofa Kolumba, poszukującego Indii... To Ameryka. Mówiąc jednak o tej części świata przywykliśmy mieć na myśli największy kraj kontynentu amerykańskiego, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, ojczyznę Waszyngtona, Abrahama Lincolna i... Roosevelta. Przywykliśmy również myśleć, iż jest to kraj największych na świecie możliwości. Nie popełnimy też chyba przesady, twierdząc, iż gdy Europa znajdzie się w konflikcie z którego trudno o wyjście — wzrok europejczyków biegnie na zachód, na drugi brzeg Oceanu Atlantyckiego i tam szuka pomocy. Tak było w czasie wielkiej wojny światowej 1914—1918 r., skąd na pomoc Koalicji zachodniej przypłynęły milionowe, świetnie zaopatrzone armie, tak też jest obecnie. Strona walcząca w obronie zasad demokracji coraz częściej szuka oparcia w potędze kraju, gdzie zasady tej najpełniej wcielone zostały w życie, gdzie niejednoktrotnie też i z ust najbardziej miarodajnych, padły zapewnienia, iż demokracja europejska może liczyć na pomoc Ameryki, ściślej — Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Gdy o tym mowa, niejednokrotnie też słyszymy pytanie: «wojna trwa niedługo minie rok dlaczego pomoc ta nie nadchodzi? Przecież w r. 1918»..., Otóż właśnie. Pamiętać tu trzeba, iż między rokiem 1917, kiedy St. Zj. Ameryki przystąpiły do wojny, a między r. 1918 kiedy w Europie wylądowały pierwsze kontyngenty amerykańskie, upłynęło długich kilkanaście miesięcy. Obecnie zaś, jak wiemy, St. Zjednoczone nawet nie przystąpiły jeszcze do wojny. Stoją temu na przeszkodzie, poza wszystkimi innymi względy natury czysto merytorycznej — okres przedwyborczy i wyborczy prezydenta Unii, trwający do późnej jesieni rb.

Musimy jednak przyznać, iż pozycja sama, zajęta niedwuznacznie przez Stany Zjednoczone już wywiera swój wpływ na sprawę konfliktu europejskiego. Dodajmy, iż nawet dziś, we wspomnianym okresie przejściowym, obecny prezydent Stanów, zdaje sobie dobrze sprawę z tego, iż głos Ameryki nie posiada w tej chwili należytego poparcia materialnego, przeprowadził zasadę dozbrojenia St. Zjednoczonych. Na jak wielką skalę pomyślany jest ten program wystarczy powiedzieć, iż uchwalono na ten cel kredyty sięgające dziesiątków miliardów dolarów, że Stany zamierzają podwoić swą flotę wojenną i dziesięciokrotnie zwiększyć swą armię lądową i lotnictwo. Inaczej pod flagą Stanów ma pływać 200 okrętów wojennych, kilkadziesiąt tysięcy samolotów wojskowych ma wzbić się w powietrze i stanąć mają, jak z pod ziemi milionowe armie miast obecnych paru tysięcy wojska i milicji.

Padają pytania: po co to, Ameryka nie jest zagrożona? Nie. Po pierwsze Ameryka stwierdza iż jest zagrożona, po drugie Ameryka chce, by głos jej posiadał należytą siłę, by miał siłę przekonania. Wiemy dobrze, iż jedynym argumentem naprawdę przekonywującym są dziś, jak zawsze to było zresztą, armaty, niedarmo zwane w przeszłości «ultima ratio regis» — ostatnim argumentem króla. Tak jest, Stany Zjednoczone chcą mieć swe armaty, a co za tym idzie swe pancerniki, czołgi i samoloty. Wszystko w odpowiedniej proporcji do pozycji własnej, kraju największych możliwości na świecie.

Jakie są te proporcje — omówimy to niebawem.

Kazimiera Iłłakowiczówna.

# Kwiaty krwi

## Zbiór pieśni ludowych siedmiogrodzkich

(Z czasu Wielkiej Wojny)

Znakomita poetka, Kazimiera Iłłakowiczówna, przebywająca na uchodźctwie w Rumunii, dokonała przekładu szeregu siedmiogrodzkich pieśni ludowych z czasu Wielkiej Wojny, zebranych w tomie pt. «Flori de Sange» (Kwiaty Krwi).

Korzystając z uprzejmości poetki, drukujemy poniżej wybór tych utworów, które dziwnie wpadają w nastrój chwili obecnej.

* * *

FOICICA RUPTĂ 'N SAPTE...

Liść rwany na cząstek siedem...
Kiedy Pan Bóg spuści biedę,
nie ma gorszego nasłania
jak obczyzna, jak wygnanie.

PE LA POARTA MAICII...

Obok wrót u matki płynie
bystry ruczaj wody zimnej,
idzie matka prać do zdroju
i widzi, że to łzy moje
przelane z tęsknoty do niej.

FOAIE VERDE DE ALUN...

Z leszczyny — zielony liść...
Gdyby miła chciała przyjść,
nie widziałbym przez dym nic.
Pomyślałbym, że to ptak,
padłaby wśród kul na wznak.
Myślałbym że to kwiat biały,
nogi by ją podeptały.

MULT BINE MI-AR FI PĂRUT...

Czemu mnie, matko, wśród
[sadów
nie sadziłaś winogradem?
Gdybym wyrósł winnem gronem,
nie byłby wróg moim panem,
nie zdarłby świata z podemnie,
życia by mi nie zaciemnił...
Los teraz bez mnie i gna
i zamorzy albo psa.

PĂSĂRICA CU CUNUNA...

Ptaszyno, ptaku w wianeczku,
nie śpiewaj wieczór w miesią-
[czku,
bo serce we mnie się męczy.
Rzemieniem twardym je gniotą
żałość zmieszana z tęsknotą
za tobą, moja dziewczyno.

PE DEALUL FELACULUI...

Na górze, górze Felaka
powstaje cień smutny Janka
i zawodzi razem ze mną,
że w Ardealu krwi pełno,
a krew to nie pogańska, nie obca,
ale rumuńska chłopaka,
niewinnych chłopaków w polu
trafionych w serce kulą.

FOAIE VERDE RUPTĂ 'N TREI...

Listku łamany na troje...
Kiedy zginę w srogim boju,
nie zadba nikt o śmierć moją...
Nie mam matki, ojca nie mam,
jakbym rodził się z kamienia.
Nie mam braci ani siostry,
jakbym z chmur, czy z ziemi
[wyrósł.

MĂ RUGAI DE-O PĂSĂREA...

Liściu, listeczku z pod krzaka,
posyłałam do wsi ptaka,
żeby kogo z mej czeladzi
— najlepiej matkę — sprowadził.
Włóż, matko, sukienkę z czerni
dla smutków twoich niezmier-
[nych...
Tam, gdzie niewielkie wzniesie-
[nie,
położono mię do ziemi.
A na tej mogile mojej
świecą dwie gromniczki z łoju,
śnieg pada, wicher kołacze,
a one świecą i patrzą
— kiedy mię, matko, opłaczesz.

MAICĂ PE UNDE MERG EU...

Matko, tam, kędy ja idę,
gór ni strumieni nie widzę,
tylko twoją, matko biedę,
ani gór ani doliny,
tylko twoje łzy co płyną.

PĂMÂNTULE PĂCĂTOS...

Jakiś, o grzesznico ziemio,
oszalała się przeraźnie
że dwa lata padał deszcz —
o ty wciąż i wciąż nie chcesz?
Aż naresznie — dobrze ci
Wyssał wszystkich chłopców z wsi,
matki o nich płaczem wyją,
a ty krew ich młodą pijesz.

NU BATE DOAMNE LUMEA...

Nie bij, o Boże, świata
jakeś bił tego lata
lasy, aż liść pospadał.
Ani go bij tak, jakeś bił
mnie, aż opadłem ze sił.
Biedne dzieciątka w żałobie
com je zostawił za sobą,
córeczki moje kochane
com je zostawił same...

COBORI DOAMNE PE PĂMÂNT

Zechciej, Boże, zejść na ziemię
i spójrz, co się na niej dzieje,
zejdź, o Boże, jeszcze raz
ze sklepienia z pośród gwiazd...
Spójrz na świat, coś zań się mę-
[czył,
jak mu źle i jak mu ciężko.

FRUNZĂ VERDE DE MĂR DULCE

Zielony listku jabłoni...
Zapomnij o matko o mnie
Krew płynie ze mnie po polach
z rąk i nóg w okrutnym bólu,
krew płynie mi z rąk i nóg
po korzeniach i cierniach dróg.

---

31 dni LIPIEC 1940

**25**

Jakuba, ewangelików;
Jakuba grecko-katolików;
Anny

**czwartek**

słońce
wschód 4.54
zachód [illegible]

# Do czytelników

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni «Literatura» Calea Victoriei 25, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv. Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe «Elite».

Calea Victoriei, Hotel «Grand»

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu «Princiar».

Calea Victoriei naprzeciw «Cafe de la Paix»

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu «Union» i «Stanescu».

Str. Franclin naprzeciw «Athenaeum Roman».

Obok Hotelu «Ambasador» v. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv. Basarab.

# P. T. Abonenci

zalegający z uregulowaniem przedpłaty, proszeni są o łaskawe niezwłoczne przekazanie należności pod adresem Administracji, najpóźniej do dnia 25 lipca br.

Po tym terminie nastąpi bowiem wstrzymanie wysyłki pisma wszystkim zalegającym z prenumeratą.

# Ogłoszenia

**LEKCJI JĘZYKÓW** francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. Zgłoszenia: telefon 539 [illegible] do godziny 12-tej.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Francja szuka drogi...

## na gruzach wiary w swój ustrój i wpływ

**Clermont Ferrand 23. 7.** (Rador) Agencja Havasa przynosi:

Dzienniki francuskie podkreślają konieczność odrodzenia się moralnego Francji.

«Figaro» pisze:

«Należy stworzyć dzisiaj nowy porządek. Zdaje się, że w tym sensie został utworzony nowy porządek we Francji i że nie jest on sprzeczny z duchem francuskim.

Odrodzenie i rozwój Francji nastąpi wówczas, kiedy każdy obywatel francuski będzie miał kontrolę nad owocami swej działalności i pracy».

Dziennik «Le Moniteur du Centre» uważa, że praca i dyscypliną są jedynymi środkami zbawczymi.

Nie ma miejsca we Francji pisze dziennik, dla leniwych pasożytów».

**Clermont Ferrand 24. 7.** (Rador). «Journal des Debats» pisze:

«Jest rzeczą konieczną, aby każdy Francuz zdawał sobie sprawę z nieszczęścia, jakie spotkało Francję.

Już nigdy Francuzi nie będą mogli cieszyć się życiem, pełnym wygód i przyjemności, jak to one gdyś jeszcze bywało».

**Clermont Ferrand 24. 7.** (Rador). W dzienniku «L'Oeuvre» czytamy:

«Francja nie powinna dokonać zmiany ustroju od góry do dołu. Musimy zastosować się do obecnej sytuacji politycznej Europy, w skład której dziś wchodzimy.

Taki wybór powinniśmy uczynić nie ze zobojętnieniem, lecz z odwagą. Tylko w ten sposób odnajdziemy możliwości ponownego odzyskania poniesionych strat materialnych, a nie możemy tego zrealizować bez ścisłej współpracy z dotychczasowym nieprzyjacielem.

Jedynie podporządkowując się nowej Europie, Francja będzie mogła odrodzić się duchowo, jak również zachowa swe granice oraz jedność moralną i gospodarczą.

Francja nigdy nie sądziła, że los jej może być odmienny od losu innych narodów Europy, dlatego myślała zawsze i o innych narodach wówczas, kiedy rozpatrywała swoje najżywotniejsze zagadnienia narodowe.

Francja potrafi odrodzić się nawet i wówczas, kiedy metody odrodzenia narzucone jej będą przemocą.

Nie możemy posiadać mniejszego szczęścia, aniżeli inne narody, bowiem myśmy kształtowali duszę narodów Europy».

# Daladier zlekceważył kampanię w Polsce

**Genewa, 24/VII** (Rador). Dzienniki francuskie «Le Jour-Echo de Paris» i «Le Petit Dauphinois» zamieszczają jednobrzmiący artykuł pod tytułem «[illegible]» w październiku 1939 r. raport wojskowy ostrzegał nas przed niebezpieczeństwem wojny błyskawicznej».

Artykuł zawiera ciężkie oskarżenia ówczesnego premiera i ministra wojny Edwarda Daladier, jak również innych kierujących osobistości francuskiego sztabu głównego.

Artykuł stwierdza, że francuska misja wojskowa w Polsce przestudiowała nowy mechanizm niemieckich działań ofensywnych przeciw armii polskiej i zwróciła uwagę miarodajnych czynników w Paryżu na niebezpieczeństwo nowego niemieckiego mechanizmu wojennego. Jednakże czynniki miarodajne nie wyciągnęły z przedłożonego im raportu konsekwencji, jakie się nasuwały, poprzestając na stwierdzeniu [illegible]ności armii polskiej wobec armii niemieckiej.

# Armia francuska będzie odmłodzona

**Vichy, 24/VII** (Rador). Minister obrony narodowej, gen. Weygand oświadczył, że francuski korpus oficerski zostanie odmłodzony, wobec czego granica wieku oficerów czynnych, którzy przejdą na emeryturę zostanie obniżona.

Ponadto minister oświadczył, że demobilizacja armii francuskiej w Syrii jest w toku i żołnierze wrócą do domów, gdy tylko przywrócona zostanie komunikacja morska.

# Anglicy panami Suezu

## wobec lojalności dyrektorów francuskich

**Londyn 24. 7.** (Rador) «Sunday Times» donosi, że według wiadomości otrzymanych z Kairo problem kanału Sueskiego, zagmatwany na skutek rozejmu francusko - niemieckiego został ostatnio wyjaśniony. Dyrektorzy francuscy w liczbie 19 zajęli stanowisko lojalne w stosunku do władz brytyjskich i do obecnej administracji, wobec czego pozostali na swych stanowiskach i współpraca ich z dyrektorami angielskimi nie natrafia na żadne tarcia.

Poza tym kanał Sueski strzeżony jest pilnie przez dowódcę wojskowego brytyjskiego.

Kapitanowie statków handlowych, którzy zamierzają przepłynąć kanał muszą się postarać u dowódcy angielskiego o specjalne zezwolenie i nie wolno im przepuszczać kanału w porze nocnej.

Kanał Sueski broniony jest bardzo skutecznie przeciw wszelkiej próbie sabotażu, a na tych stu kilometrach kanału po obu jego brzegach czuwają dniem i nocą poważne siły brytyjskie i egipskie.

Obrona przeciwlotnicza jest doskonale zorganizowana.

# Ameryka wprowadza powszechną służbę wojskową

**Waszyngton 24. 7.** (Rador) Komisja wojskowa Senatu przyjęła we wtorek projekt ustawy przewidujący wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej w Stanach Zjednoczonych.

Projekt ustawy przewiduje rejestrację wszystkich mężczyzn od 18 do 64 wieku życia. Liczba ich wynosi 42 miliony.

Prawdopodobnie w przyszłym tygodniu projekt ustawy znajdzie się pod obradami pełnego Senatu.

Przedstawiciel departamentu wojny oświadczył, iż w myśl projektu w pierwszym roku powołanych zostanie do służby wojskowej około półtora miliona mężczyzn w wieku od 21 do 30 lat.

# Flota Ameryki na manewrach

**Honolulu, 24/VII** (Rador). Jednostki floty amerykańskiej opuściły port w Honolulu, wypływając na pełne morze, gdzie odbędą się tajne manewry floty amerykańskiej.

Prawdopodobnie część floty odpłynęła w kierunku wysp Christmas na Oceanie Spokojnym, które strzeżone są wspólnie przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię.

BUICK [illegible], prawie nowy do sprzedania. Wiadomość w Administracji «K. P.»

# 6.000.000 osób muszą odwieźć koleje francuskie

Jednym z najtrudniejszych zadań rządu francuskiego jest obecnie rozwiązanie problemu uchodźców.

Jak oświadczył minister komunikacji Pietri, trzeba obecnie odwieźć 1.700.000 żołnierzy francuskich i 1.200.000 żołnierzy belgijskich. Liczba uchodźców przebywających we Francji nieokupowanej wynosi conajmniej 3.000.000 osób. Razem więc należało by w najbliższym czasie przewieźć 6.000.000 ludzi. Jeśli zważyć, że jeden pociąg może zabrać najwyżej 1200 podróżnych, należało by postawić do dyspozycji 5000 pociągów. A to jest niemożliwe, choćby już z tego względu, że Francja nie ma obecnie węgla...

**Vichy 24. 7.** (Rador) Celnicy francuscy objęli z powrotem służbę na granicy francusko - belgijskiej, pobierając taksy za importowane do Francji towary.

# Corbin w Ameryce

**Londyn 24. 7.** (Rador) Były ambasador Francji w Londynie Charles Corbin, który po zawarciu rozejmu złożył swą dymisję, wsiadł na statek brytyjski, odpływający do południowej Ameryki.

Ambasador odmówił udzielenia wszelkich wyjaśnień w sprawie swej podróży.

# Nowy gubernator Indochin

**Szanghaj, 24/VII** (Rador). Admirał Decoux, wyznaczony na miejsce poprzedniego gubernatora generalnego Indochin przez rząd marszałka Petain'a oświadczył, że z chwilą objęcia swego stanowiska opuścił definitywnie dowództwo francuskich sił morskich na Dalekim Wschodzie.

Zadaniem jego będzie utrzymanie pozycji Francji na Dalekim Wschodzie i w tym celu wystąpi przeciw wszystkim wrogom wewnętrznym i zewnętrznym.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE,
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Godz. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-55.

# Japonia w nowym ustroju

## Oświadczenia premiera i ministra spraw zagr.

**Tokio, 24/VII** (Rador). Premier książę Konoye, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym zaznaczył, że jednym z najgłówniejszych zagadnień obecnego rządu Japonii, będzie udoskonalenie obrony narodowej.

W tym celu, mówił książę Konoye, będziemy musieli przeprowadzić mobilizację wszystkich energii narodu. Oczywiście, że naród japoński będzie musiał ponieść wielkie ofiary.

Rząd japoński ogłosi niebawem cele i zadania polityki zagranicznej Japonii.

**Tokio, 24/VII** (Rador). Nowy minister spraw zagranicznych Japonii, Matsuoka, oświadczył przedstawicielom prasy, że nie tylko w wojnie, ale i w dyplomacji błyskawiczna akcja odnosi sukcesy.

Dziennik «Asahi Shimbun» oczekuje od nowego ministra zbliżenia Japonii do osi Rzym—Berlin, za czym oświadczył się również minister handlu. Oświadczył on mianowicie, że zbliżenie do osi da Japonii niezależność w stosunku do Wielkiej Brytanii. Celem skuteczniejszej eksploatacji naturalnych bogactw Dalekiego Wschodu konieczne jest zbliżenie Japonii do Włoch i Niemiec.

Minister finansów i gospodarki państwa oświadczył, że jakkolwiek gospodarka i finanse Japonii będą musiały ulec przestawieniu, to jednak nie ma obaw, by nabywanie artykułów pierwszej potrzeby uległo ograniczeniu.

# Sukcesy Chińczyków

**Czungking, 24/VII** (Rador). Korespondent agencji DNB. donosi, że po wielu kontratakach Chińczykom udało się odzyskać miasto i forty [illegible] nad [illegible].

# W powietrzu i na morzu

## Starcia angielsko-niemieckie

**Berlin. 24/VII (Rador).** Niemiecki komunikat wojenny podaje, że lotnictwo niemieckie bombardowało port w Pembrok, Chatham, Shoerness, Edinbourgh i Aberdeen, jak również lotniska w pobliżu Portsmouth i kanału Bristol.

Ze swej strony lotnictwo brytyjskie atakowało nie wojskowe obiekty w Niemczech północnych i zachodnich.

Zestrzelony został jeden samolot brytyjski i stracony jeden aparat własny.

**Londyn. 24/VII (Rador).** Admiralicja brytyjska podaje, że w poniedziałek rano bombowce marynarki wojennej zaatakowały port Bergen w Norwegii.

Z powodu słabej widzialności i niekorzystnych warunków atmosferycznych główne cele nalotu nie zostały osiągnięte we wszystkich wypadkach. Nie mniej obrzucone zostały bombami różne obiekty i zatopiony został jeden okręt niemiecki obrony przeciwlotniczej.

**Londyn 24. 7. (Rador)** Służba informacyjna ministerstwa lotnictwa przynosi szczegóły o nalotach lotnictwa brytyjskiego nad Niemcami i okupowanymi terytoriami w poniedziałek.

W Bremie zbombardowane zostały ponownie zakłady lotnicze Fokker - Woolf, które poddane były silnemu bombardowaniu już poprzedniej nocy. Wzniecone zostały w zakładach liczne pożary.

Również doki w porcie Bremy obrzucone zostały bombami.

Inne formacje bombardowały lotniska niemieckie w Bielefeld Eschwege, Handorf i Diepholz.

Rezultaty bombardowania nie zawsze mogły być stwierdzone z powodu chmur, zakrywających niebo.

Bombardowane były również urządzenia rafinerii nafty w Hamburgu oraz zakłady Kruppa w Essen.

W północnej Francji poddane zostały bombardowaniu następujące lotniska: Caen, po raz drugi w ciągu 24 godzin, Lisieux, Creil, Chateaudun i Cormeilles.

W Chateaudun jeden z bombowców brytyjskich wzięty został w krzyżowe promienie 15-tu reflektorów, mimo to spełnił swą misję.

Wreszcie zbombardowane zostało lotnisko Schipol pod Amsterdamem, jak również niemiecka baza wodnopłatowców Mok.

**Londyn 24. 7. (Rador)** Admiralicja brytyjska podaje, że mały okręt »Campania« zatonął najechawszy na minę nieprzyjacielską.

3 rozbitków wysadzonych zostało na ląd.

Istnieją obawy, że 10 marynarzy wraz z kapitanem straciło życie.

**Londyn 24. 7. (Rador)** Komunikują oficjalnie, że w nocy na środę brytyjskie samoloty bojowe zestrzeliły jeden bombowiec niemiecki u południowo - wschodniego wybrzeża Szkocji.

# „Gwardia narodowa"

## liczy już 1.300.000 ludzi

**Londyn 24. 7. (Rador)** Minister wojny, Antony Eden, oświadczył we wtorek w Izbie Gmin, że ochotniczy korpus dla obrony lokalnej nazywać się odtąd będzie »gwardią narodową«.

Korpus ten liczy obecnie 1.300.000 ochotników. Zaciąg zostanie w najbliższych dniach czasowo zawieszony, celem skompletowania wyekwipowania rekrutów.

**Wellington 24. 7. (Rador)** Minister obrony narodowej Nowej Zelandii, Jones, oświadczył, że aż do poniedziałku liczba ochotników, którzy zaciągnęli się do nowozelandzkiego korpusu ekspedycyjnego wyniosła 50.644.

W poniedziałek zamknięty został zaciąg ochotniczy.

# Ameryka wywiezie dzieci angielskie?

**Waszyngton. 24/VII (Rador).** Członek Kongresu Hennings wniósł poprawkę do ustawy o neutralności, na mocy której zostało by dozwolone statkom amerykańskim przewożenie do Ameryki dzieci, ewakuowanych z Anglii.

Wnioskodawca sądzi, że poprawka jego nie napotka na przeszkody i że zostanie przyjęta przez departament stanu.

# Czy Włosi wezmą udział w ataku na wyspę angielską

**Kairo 24. 7. (Rador)** Komunikat wojskowy brytyjski podaje, że w okręgu granicznym północnej Kenyi patrol brytyjski zetknął się wieczór dnia 20 lipca z silnym oddziałem włoskim, który został odparty.

Starcie nastąpiło pod miejscowością Ajan, o 80 km na południowy - wschód od Moyale.

**Rzym, 24/VII (Rador).** Włoski komunikat wojenny podaje, że lotnictwo włoskie bombardowało Mersa Matruh i Sidi Barrani w północnej Afryce.

W Afryce południowej była ponownie bombardowana miejscowość Wajir.

Lotnictwo brytyjskie ze swej strony bombardowało miejscowość Diredaua w Abisynii, nie wyrządzając szkód.

*

Czy lotnictwo włoskie weźmie bezpośredni udział w ataku na Anglię?

Prasa rzymska nie daje na ten temat żadnych informacji. Być może, że Włochy zarezerwowały sobie prowadzenie wojny w Afryce, pozostawiając Niemcom rozprawę z Anglią europejską. Być może jednak, że w chwili decydującego ataku lotnictwo włoskie przyłączy się do lotnictwa niemieckiego.

Włosi, z którymi utrzymuje kontakt prasa szwajcarska, przewidują tę drugą możliwość i przypominają przy tej okazji, że już nie po raz pierwszy w historii żołnierze włoscy znaleźli by się nad kanałem La Manche celem zaatakowania W. Brytanii.

Było to w r. 1804, kiedy Napoleon organizował ekspedycję w Boulogne. W armii jego znalazła się wówczas dywizja włoska w sile 7.000 ludzi, zorganizowanych w 4 pułki, które pod dowództwem gen. Pino przeszła przełęcz Simplońską i przez Genewę i Paryż doszła do Boulogne.

Jak wiadomo, pogrom Anglii nie udał się wówczas Napoleonowi, a więc i tej dywizji włoskiej. Obecny atak Włochów na wyspy angielskie miał by więc w sobie coś z rewanżu...

# Habsburgowie w Ameryce

**Budapeszt 24. 7. (Tel. Orient)** dziennik budapeszteński »Pesti Hirlap« donosi z Nowego Jorku, że potwierdza się wiadomość, iż arcyksiążę Otto Habsburg, pretendent do tronu austriackiego, przebywa już od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych.

Obecnie przybyła do Nowego Jorku również jego matka, była cesarzowa Zyta, ze swą córką Elżbietą.

*

# Holenderskie

## straty na morzu

**Amsterdam, 24/VII (Rador).** Dziennik »Onze Vloot«, organ marynarki holenderskiej podaje, że w 5-dniowej wojnie przeciw Niemcom Holandia straciła następujące okręty wojenne: Jeden kontrtorpedowiec, 4 kanonierki, 1 torpedowiec, 1 stawiacz min, 2 poławiacze min, 2 okręty strażnicze i 1 okręt szkolny.

# Doniosłe uchwały Rady ministrów

**W dniu 23 bm.** odbyło się pod przewodnictwem premiera p. I. Gigurtu posiedzenie Komisji Gospodarczej rządu, w którym wzięli udział pp.: minister gospodarki narodowej i skarbu G. N. Leon min. robót publicznych i komunikacji, I. Macovei, min. pracy S. Ghitescu, min. dozbrojenia armii M. Priboianu, min. lotnictwa i marynarki, admirał Pais oraz gubernator Rumuńskiego Banku Narodowego, M. Constantinescu.

W czasie obrad prof. dr G. Leon, min. skarbu, przedstawił Komisji Gospodarczej rządu stan finansowy Rumunii oraz zażądał uchwalenia nowych ustaw finansowych.

Następnie Komisja Gospodarcza przyjęła uchwałę Ministerstwa Gospodarki Narodowej, w myśl której cena za wełnę z owiec t. zw. »turcana« została podwyższona z 51 lei za kg do 71 lei za kg.

Komisja Gospodarcza aprobowała również zarządzenie Ministerstwa Gospodarki Narodowej, na mocy którego za mięso najwięcej spożywane będzie się płacić przystępne ceny. Natomiast na mięso lepszego gatunku ustalono specjalne ceny.

Następnie min. dozbrojenia armii, inż. M. Priboianu, omówił rezultaty, jakie uzyskano dotychczas w sprawie dozbrojenia armii rumuńskiej oraz podkreślił potrzeby armii rumuńskiej.

# Zabroniony ubój rytualny

Ministerstwo Rolnictwa wydało odpowiednie zarządzenie w sprawie uboju zwierząt rzeźnych.

Na mocy tego zarządzenia m. in. został zabroniony ubój rytualny.

# Wezwanie

## ministra spraw wewnętrznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina wszystkim obywatelom Rumunii, ażeby zaniechali jakiejkolwiek akcji, sprzecznej z ustawą o obronie porządku wewnętrznego totalistycznego Rumunów.

Dziś, kiedy utrzymanie porządku wewnątrz kraju jest jednym z najgłówniejszych warunków zaleczenia ran przeszłości oraz zasadniczą podstawą pracy, każda akcja, która wykracza poza granice ustalone przez ustawę, jest sabotażem wobec Ojczyzny.

Minister spraw wewnętrznych
gen. D. Popescu

# Nowe zarządzenia

## o powrocie na Bukowinę i Bessarabię

Podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, urodzonych, względnie zamieszkałych w Bessarabii i północnej Bukowinie, iż mogą powrócić do miejsc stałego zamieszkania.

Osoby, pragnące powrócić pod zabór sowiecki, zgłoszą się bezpośrednio w odpowiednich urzędach na stacjach granicznych Galati i Reni.

Nie należy przeto zgłaszać się w Prefekturze Policji w Bukareszcie, jak to było ostatnio ogłoszone, celem uzyskania wizy wyjazdowej, gdyż wizy takie będą wydawane w Galati i Reni.

# Anglia uznała rząd czechosłowacki

## z Beneszem i Szramkiem na czele

**Londyn 24. 7. (Rador)** Premier Churchill powiadomił we wtorek Izbę Gmin, że rząd brytyjski uznał dnia 21 bm. nowy narodowy-tymczasowy rząd czesko - słowacki, który się właśnie utworzył.

Agencja Reutera dodaje, że nowi członkowie tymczasowego rządu czesko-słowackiego złożyli przysięgę na ręce prezydenta Republiki Czesko - Słowackiej, Edwarda Benesza.

W skład tymczasowego rządu wchodzą: ksiądz prałat Szramek jako wicepremier; generał Sergej naczelny dowódca czesko-słowackich sił zbrojnych; Jan Masaryk były poseł czesko-słowacki w Londynie; Edward Utrata, były naczelny dyrektor zakładów uzbrojenia w Brnie; Jerzy Slavik, znany prawnik i polityk, były poseł czesko - słowacki w Warszawie; Franciszek Nemec, były poseł socjal - demokratyczny, przywódca syndykatu robotników kolejowych, kapral armii czesko - słowackiej; Władysław Feirabend, były minister rolnictwa; Jaromir Nečas, członek partii socjaldemokratycznej; Stefan Osusky, były poseł czesko - słowacki w Paryżu przez lat 20; generał Rudolf Viest, dowódca 1 dywizji czesko - słowackiej we Francji, później dowódca I korpusu czesko - słowackiego, mianowany w tym roku inspektorem armii niezawisłej Słowacji; Hubert Ripka, dziennikarz i pisarz; Jan Becko, przywódca syndykatu górników słowackich i poseł socjal-demokratyczny.

Premier Churchill oświadczył w Izbie Gmin, że między ministrem spraw zagranicznych lordem Halifaxem a byłym prezydentem Beneszem nastąpiła wymiana pism w sprawie uznania czesko-słowackiego komitetu narodowego jako tymczasowego rządu czesko - słowackiego. W następstwie p. Benesz podał lordowi Halifaxowi skład tymczasowego gabinetu, do którego oprócz dotychczasowych członków komitetu narodowego weszło również kilka innych osobistości.

P. Benesz prosił o uznanie rządu tymczasowego, co też nastąpiło w dniu 21 lipca 1940 r.

# Kiedy nastąpi atak

Korespondent berliński »Universulu« donosi, że prasa niemiecka nie zamieściła mowy lorda Halifaxa, poprzestając tylko na atakach na »plutokratów« angielskich, wyszydzając religijny charakter oświadczeń lorda Halifaxa.

We wszystkich pismach niemieckich znajduje się — oczywiście — zapowiedź bliskiego ataku niemieckiego na Anglię. Podkreśla się że Rzesza nie może się liczyć z ludnością cywilną Anglii.

Jak i kiedy rozwinie się atak niemiecki na Wielką Brytanię, to oczywiście jest pytanie, na które w tej chwili nie można dać żadnej odpowiedzi, z braku wszelkich wyraźnych wskazówek. Przypuszcza się jednak, że najpierw przeprowadzony zostanie masowy atak lotniczy na Anglię, szczególnie na okręgi przemysłowe i porty. Od skuteczności tego bombardowania zależeć będzie prawdopodobnie ostateczna decyzja odnośnie do ataku.

Impr. »EMINESCU« Societate anonimă

Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawran

---

Rok X
București - Bukareszt piątek 25 lipca 1940
Nr. 633 (172)

Założyciel
TYTUS CZERKOWSKI
=
Inscr. reg. public. sub Nr. 6??/93?
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-26-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Propietar și girant Kazimierz Hawran

Cena numeru w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Premier Gigurtu i min. Manoilescu jadą też do Rzymu

Wobec zaproszenia ze strony rządu włoskiego, premier I. Gigurtu oraz minister spraw zagranicznych M. Manoilescu, udadzą się w dniu 27 bm. do Rzymu, gdzie mają spotkać się z Mussolinim i min. spraw zagranicznych Italii, hr Ciano.

W związku z wyjazdem do Berlina premiera I. Gigurtu oraz ministra spraw zagranicznych M. Manoilescu, odbyło się w dniu 24 bm. pod przewodnictwem premiera I. Gigurtu posiedzenie Rady Ministrów, na którym m. in. uchwalono:

Z powodu wyjazdu zagranicę premiera I. Gigurtu oraz ministra spraw zagranicznych, M. Manoilescu, wicepremier gen. Gh. Mihail, będzie pełnił funkcje premiera i ministra spraw zagranicznych, poczynając od 25 bm. do czasu powrotu ich do kraju.

Obaj ministrowie wyjechali w środę w nocy z Bukaresztu do Niemiec.

# Szefowie Słowacji zaproszeni do Niemiec

**Berlin 25. 7. (Rador)** Na skutek zaproszenia rządu Rzeszy, prezydent Słowacji ks. Tiso i premier Tuka udają się w towarzystwie Sano Macha ministra propagandy na krótkie odwiedziny do Berlina.

Z kół miarodajnych donoszą, że wizyty różnych ministrów w Niemczech w bież. tygodniu mają na celu ustalenie położenia w południowo - wschodniej Europie dla utrwalenia pokoju.

Omawiane będą również problemy gospodarcze.

# Cele podróży mężów stanu Rumunii, Bułgarii i Słowacji

Berliński korespondent »Universulu« donosi, że jednoczesne niemal zaproszenie do Niemiec mężów stanu Rumunii, Bułgarii i Słowacji jest wielce znamienne.

W sobotę ministrowie słowaccy z prezydentem Tiso na czele przybędą do Salzburga, by odbyć konferencję z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem.

Ciekawe jest, iż jedne koła niemieckie twierdzą, iż omawiana będzie sprawa utrwalenia sytuacji w południowo - wschodniej Europie, inne natomiast oświadczają, że problemy terytorialne nie będą omawiane. Być może natomiast, że rozstrząsane będą sprawy przesiedlenia ludności.

Zwraca uwagę fakt, że skład delegacji słowackiej jest inny, aniżeli delegacji rumuńskiej i bułgarskiej. Brak w niej ministra spraw zagranicznych, zaproszony został natomiast prezydent Słowacji. Przypuszcza się przeto, że przedmiotem narad w Salzburgu będzie zacieśnienie przymierza między Słowacją a Niemcami, gdyż do omawiania problemów gospodarczych obecność prezydenta Słowacji ani ministra Macha nie była by konieczna.

# Ok 80.000 Niemców wyjedzie z Bessarabii i Bukowiny

**Berlin 25. 7. (Rador)** Agencja DNB podaje:

W związku z przybyciem do Moskwy komisji niemieckiej która ma omówić repatriację Niemców zamieszkałych w Bessarabii i na Bukowinie, pismo niemieckie »Dienst aus Deutschland« ogłasza, że liczba tych Niemców, których należy obecnie sprowadzić do Niemiec wynosi 75 — 80 tysięcy.

Mieszkają oni głównie w Bessarabii w 28 wsiach w powiatach Tarutino i Sarata. Skolonizowali oni te okolice między rokiem 1814, a 1842 i pochodzili głównie z Niemiec południowych i z Prus Wschodnich.

# Gwałtowna reakcja Niemców na angielską „gwardię narodową

**Berlin 25. 7. (Rador)** Agencja DNB twierdzi, że angielskie przygotowania do obrony swego terytorium są sprzeczne z prawem międzynarodowym, ponieważ dążą do wciągnięcia ludności cywilnej do wojny partyzanckiej.

Niemiecka agencja podkreśla, że ze strony Niemiec zwracano już na ten fakt uwagę, ale ostrzeżenia te nie wywołały żadnego wrażenia w Londynie. Dowiedziono jest, że za zezwoleniem rządu angielskiego tworzone są z cywilnej ludności »uzbrojone bandy«. Do Ameryki np. doszły fotografie, przedstawiające ćwiczenia w strzelaniu ludności cywilnej.

Wiadomo ponadto że uczy się ludność obchodzenia się z bronią budowy okopów, urządzaniem pułapek na czołgi i t. p.

Według agencji DNB wszystko to są dokumenty, do jakiego stopnia umysły w Anglii są podniecone. Niemcy ostrzegają przeto Anglię przed tego rodzaju wojną, jaką w Polsce prowadziły przeciw wojskom niemieckim »bandy morderców«. Osoby cywilne bowiem, podnoszące broń na żołnierza niemieckiego, są — zdaniem DNB — niczym innym jak mordercami, bez względu na to, czy noszą szaty duchownych, czy posiadają legitymacje Izby Gmin.

Rząd brytyjski — zdaniem agencji DNB — popełnia największą zbrodnię tolerując, a nawet zachęcając we wszystkich wypadkach przygotowania do organizowania owych »band morderców«.

# Sowiety nie występowały

## o zmianę formy rządów w Rumunii

**Moskwa 25. 7. (Rador)** Agencja Tass przynosi:

Prasa zagraniczna rozpowszechnia pogłoski, jako by ZSRR zobowiązał się dostarczyć Wielkiej Brytanii licznych samolotów i jako by Wielka Brytania przeznaczyła na ten cel 200 milionów funtów szterlingów.

Poza tym zagranicą krążą wieści, jako by w najbliższych dniach miały rozpocząć się rokowania między Turcją a ZSRR w sprawie zawarcia umowy handlowej, na mocy której zostałaby zwiększona dotychczasowa wymiana handlowa między tymi dwoma państwami.

Wreszcie, krążą pogłoski, jako by ZSRR wystosował do rządu rumuńskiego notę, żądając utworzenia w Rumunii rządu demokratycznego, bez czego rząd ZSRR nie mógłby udzielić rządowi Rumunii gwarancji, odnośnie do utrzymania przyjaznych stosunków pomiędzy tymi dwoma państwami.

Agencja Tass zaprzecza kategorycznie tym pogłoskom.

# Rząd Petaina stawia przed sąd Daladiera za wybuch wojny!

**Belgrad 25. 7. (Tel. - Orient)** Dziennik tutejszy »Politika« donosi z Vichy, że rząd francuski postanowił oddać pod sąd kilka osobistości politycznych dawnego ustroju, mianowicie: byłego premiera i ministra wojny Edwarda Daladier, byłego ministra spraw wewnętrznych Mandela, byłego ministra spraw zagranicznych Delbosa i był. ministra marynarki Campinchi, jako odpowiedzialnych za wybuch wojny i sposób prowadzenia działań wojennych.

Ponadto mają być oddani pod sąd wojenny: były minister oświaty Jean Zay i były podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Devienne, [illegible] natychmiast po ogłoszeniu mobilizacji zbiegli do Bordeaux a stamtąd do Casablanki.

# Dnia 1 sierpnia

## posiedzenie najwyższego Sowietu

**Moskwa, 25/VII (Rador).** Korespondent agencji Stefani donosi:

Radio sowieckie w Moskwie podało, że Naczelny Sowiet ZSRR został zwołany na dzień 1 sierpnia 1940 r., kiedy odbędzie się siódma sesja.

**Moskwa, 25/VII (Rador).** Radio moskiewskie, ogłaszając wiadomość o zwołaniu na dzień 1 sierpnia najwyższego sowietu podało również porządek dzienny [illegible] mianowicie przyłączenie do [illegible] Sowieckiej trzech nowych republik bałtyckich oraz [illegible] Bessarabii do sowieckiej republiki Mołdawskiej.

# Ambasador Cripps konferuje w Moskwie

**Londyn** [illegible] VII (Rador). Agencja [illegible] donosi z Moskwy, [illegible] Wielkiej Brytanii, sir Stafford Cripps odbył konferencję [illegible] z wicekomisarzem spraw zagranicznych Łozowskim.

# Benesz do narodu

## po uznaniu rządu przez Anglię

**Londyn 25. 7. (Rador)** Agencja Reutera podaje następujący skład utworzonego w Londynie tymczasowego rządu czesko - słowackiego:

Prezydent republiki — Edward Benesz; premier — ks. prałat Szramek; minister wojny — generał Serhej Ingr (a nie Sergej jak to mylnie podano wczoraj); sprawy zagraniczne — Jan Masaryk; skarb — Edward Utrata; sprawy wewnętrzne — Jerzy Slavik; opieka społeczna — Franciszek Nemec; ministrowie bez tek: Nečas i Osuský; podsekretarze stanu: generał Viest w ministerstwie wojny, Ripka w ministerstwie spraw zagranicznych i Becko w ministerstwie opieki społecznej.

**Londyn 25. 7. (Rador)** Prezydent Benesz wygłosił w środę wieczór za pośrednictwem radia londyńskiego mowę, skierowaną do narodu czesko - słowackiego, stwierdzając, że naród czesko - słowacki nie jest związany żadnymi zobowiązaniami, do których został zmuszony przez narodowych - socjalistów i że nie jest w żadnym wypadku obywatelem Fuehrera, czy innego protektora.

Następnie prezydent Benesz oświadczył, że utworzenie na terytorium brytyjskim i uznanie nowego rządu czesko - słowackiego, stworzenie armii czesko - słowackiej, przygotowującej się w Anglii — to pierwszy krok do przyszłego zwycięstwa.

**Londyn, 25. 7. (Rador)** Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Buttler oświadczył w Izbie Gmin, że spośród członków nowego rządu czesko - słowackiego w Anglii — i tacy, którzy zbiegli z narażeniem życia z rządzonej przez Niemców Pragi, aby zagranicą działać dla przywrócenia wolności ujarzmionemu krajowi.

Nikt — oświadczył p. Buttler — nie może podawać w wątpliwość prawa narodu czesko - słowackiego do wolnego i niepodległego życia.

# Kto opuścił Francję bez rozkazu straci obywatelstwo

**Vichy, 25/VII (Rador).** Agencja Havasa przynosi:

Na posiedzeniu rady ministrów powzięto uchwałę, na mocy której wszyscy obywatele Francji, którzy w czasie między 10 maja a 30 czerwca 1940 r. opuścili terytorium francuskie bez specjalnego rozkazu, lub jakiegoś ważnego powodu, tracą obywatelstwo francuskie, a ich majątki ulegną konfiskacie.

Zarządzenie to odnosi się również do kobiet i dzieci.

**Paryż, 25/VII (Rador).** Banki i publiczne instytucje kredytowe w Paryżu zostały ponownie otwarte. Oczekiwane jest również otwarcie giełdy.

# Wybór Roosevelta pewny...

## Ameryka zaprze się dwukrotnie tradycji

Bezstronni obserwatorzy uważają ponowny wybór Roosevelta za pewny. Opinia taka ustaliła się m. p. w prasie szwajcarskiej. »Gazette de Lausanne« nie ma co do tego wątpliwości. »N. Zuericher Zeitung« wyraża się równie jasno:

»Jeśli nie zajdzie coś, czego dziś nie może przewidzieć żaden człowiek, wybór prezydenta Roosevelta w listopadzie może uchodzić za pewny«.

Jak wiemy, będzie to złamaniem tradycji Stanów Zjednoczonych. Tradycji o niebylejakim rodowodzie! Datuje się ona z roku 1796, po drugim czteroleciu Washingtona. Prezydent-bohater odmówił wówczas wystawienia po raz trzeci swej kandydatury, uzasadniając to »wysokimi względami moralności republikańskiej«. Oczywiście, nie brakło potem takich, którzy usiłowali złamać tę tradycję, ale osiągali wyniki wprost przeciwne: tradycja zapuszczała coraz głębiej korzenie. Znany zwłaszcza jest casus gen. Granta, który w r. 1880 kandydował po raz trzeci i doznał porażki.

Będzie bardzo interesujące stwierdzić, jak ustosunkuje się obecnie do tej tradycji społeczeństwo amerykańskie, zwłaszcza, że na tej właśnie platformie będzie gwałtowną walkę z Rooseveltem godny jego przeciwnik Willkie. Amerykanie, mimo całego realizmu, mają skłonność do zabobonów, także w sferze myśli politycznej. Niepodobna przewidzieć, ile może uzyskać umiejętna agitacja, trafiająca w czułe strony psychologii masowej. I choć wszystko przemawia za wyborem Roosevelta, bezpiecznie będzie pozostawić pewien margines na wypadki nieoczekiwane. A to tym bardziej, że niektórzy ortodoksi republikańscy zarzucają Rooseveltowi nie tylko to, że kandyduje, ale także sposób, w jaki postawił swą kandydaturę.

Przyznać trzeba, że Roosevelt postępował nadzwyczaj zręcznie. Unikał angażowania się, dawał wymijające, dwuznaczne odpowiedzi. Małżonka jego mówiła wręcz, że nie życzy sobie, aby mąż kandydował, w czym reporterzy widzieli wówczas rezygnację Roosevelta, a w czym dziś można się dopatrywać przebiegłego manewru. Równocześnie w »terenie« działali adherenci prezydenta, przygotowując opinię. Nawet wówczas, gdy rozpoczął się już kongres w Chicago, Roosevelt zaprzeczał, jakoby kandydował i... czekał na jednomyślny wybór. Ta metoda doprowadziła go do sukcesu, ale niepodobna zaprzeczyć, że w świetle »czystości metod republikańskich« może dać w ręce atut propagandowy przeciwnikom, tropiącym u Roosevelta zakusy »absolutum dominium«...

Rzecz jasna, konto Roosevelta jest tak pozytywne, że może bez trudu przeważyć takie błahe, bądźcobądź, ciężarki taktyczne. Roosevelt nie czekał bowiem z założonymi rękami na wynik kampanii, lecz działał. To właśnie da w miarę jego nieprzeciętnej indywidualności. Inny wolał by zapewne spocząć na laurach i nowymi posunięciami nie komplikować swych szans. Roosevelt nie bał się tego i rozwinął niezmordowaną działalność, zwłaszcza w polityce zagranicznej i zbrojeniowej, nie cofając się przed nakładaniem na społeczeństwo olbrzymich ciężarów.

O polityce wewnętrznej Roosevelta, o jego »New Deal«, nie podobna wydać sądu bez szczegółowej analizy. Po pierwszych sukcesach polityka ta doznała jakgdyby zahamowanie, a utrudniła ją tym bardziej wojna europejska. Żadne zamówienia wojenne, nawet rządowe, nie potrafiły przywrócić Ameryce równowagi gospodarczej. Na tym polu Roosevelt będzie miał zapewne dużo trudności. Przecież jednak społeczeństwo amerykańskie rozumie, że z jednej strony »New Deal« nie miał jeszcze czasu na wykazanie swej wartości, a z drugiej, że nadchodzące czasy stawiają Stany Zjednoczone wobec sytuacji, z której wyjścia nie wskaże żadna sztywna, przedwojenna doktryna.

Roosevelt ma dla Amerykanów sympatyczną cechę: mówi bez ogródek. W dobie, kiedy tylu mężów stanu używa języka przesadnie ostrożnego, asekurowanego, Roosevelt mówi, co myśli. Odnosiło się nawet nieraz wrażenie, że temperament za daleko go ponosi. Nawet niektóre jego akcje dyplomatyczne miały w sobie niekiedy akcenty jakby zbyt mocne, jakby nie dość obliczone na psychologię adresatów. Roosevelt rozwijał szereg akcji pokojowych, lecz żadna nie dała wyniku. Ma dziś zapewne jedno z najciekawszych »dossier«, dotyczących katastrofy europejskiej. Przyszła »Gwiaździsta Księga« amerykańska, odsłoni nam z pewnością nader interesujące kulisy wydarzeń. Ale usiłując pośredniczyć, Roosevelt nie taił, komu przyznaje rację. Nadawało to jego posunięciom godną podziwu szczerość, ale zmniejszało szanse ich powodzenia.

Cokolwiek przeciwnicy Roosevelta będą mogli o nim powiedzieć, nie da się zaprzeczyć, że jest to człowiek w swej ojczyźnie najwybitniejszy. Dziś on kusi się na zerwanie tradycji, ale prawdę mówiąc, Amerykanie sami już pogwałcili tradycję, wybierając Roosevelta... po raz pierwszy. Nie było bowiem w zwyczaju republiki amerykańskiej, aby w Białym Domu zasiadali ludzie wybitni. »Dark horse«, »ciemny koń« — oto co stało się przysłowiem amerykańskim na oznaczenie kandydata na prezydenta. Roosevelt stanowi wyłom w tej tradycji i jeśli będzie wybrany po raz trzeci, da to świadectwo bardzo interesującemu zjawisku: postępującej dojrzałości politycznej Amerykanów. Będzie to dowód, że zdolni są oni odrzucić fetysze, zabobony i przesądy tradycji i spojrzeć na rzeczywistość okiem trzeźwym, z poczuciem realnego niebezpieczeństwa i z decyzją świadomego działania.

Będziemy, oczywiście, w toku walki wyborczej, świadkami różnych wydarzeń, które według nas nie będą odpowiadały powadze chwili. Ale nie zrażajmy się tym. Wiele przemawia za tym, że te konieczne akcesoria wyborów amerykańskich będą tylko przemijającą scenerią głębokiego i nader korzystnego — z punktu widzenia zachowania cywilizacji — przełomu w poglądach społeczeństwa amerykańskiego.

# „Byle nie za mało"

## Izba gmin o budżecie Anglii

**Londyn, 25/VII.** W związku z wczorajszym wystąpieniem kanclerza skarbu Kingsley Wooda w Izbie Gmin w sprawie nowego budżetu, korespondent parlamentarny agencji Reutera pisze: Żaden kanclerz skarbu nie miał nigdy przed sobą tak spokojnej Izby, jak Kingsley Wood. Jedynymi głosami krytycznymi, jakie dały się słyszeć po przemówieniu kanclerza, były głosy, że budżet nie jest jeszcze dość szeroki. Jednakże Kingsley Wood dał wyraźnie do zrozumienia, że oświadczenie jego ma tylko charakter tymczasowy i że później powróci do tej sprawy.

Budżet Kingsley Wooda jest największy, jaki kiedykolwiek Izba Gmin rozpatrywała, lecz został on przyjęty bez wyrzutów przez kraj, zdecydowany na maximum ofiar, by pozostać wolnym. Przewiduje się dalsze ofiary dla pokrycia prawdopodobnego budżetu w kwocie 2.107,000.000 funtów szterlingów, który częściowo powinien być pokryty w drodze oszczędności, sprzedaży złota zagranicą. Cała prasa jest zupełnie spokojna co do tego, że W. Brytania wytrzyma ten olbrzymi ciężar podatków i pożyczek.

Dzienniki z zadowoleniem podkreślają, że budżet przewiduje progresywny wzrost opłat przy zakupach i bezpośrednie opodatkowanie zarobków i płac, który to system niewątpliwie będzie życzliwie przyjęty przez robotników i urzędników.

Co się tyczy opłat od przedmiotów zbytku, dzienniki domagają się, by rząd wprowadził te opłaty szybko, aby zapobiec masowym zakupom, co podniosłoby ceny. »Daily Sketch« pisze: Jedyną niewłaściwą metodę, jaką mógłby zastosować kanclerz skarbu w tych czasach wojennych byłoby — żądanie zbyt mało.

## W Ojczyźnie Waszyngtona

# Herbata i rewolucja

Ktoś może zapytać: co ma wspólnego herbata z rewolucją? Otóż, tak. Herbata może mieć coś wspólnego z rewolucją. W r. 1776 trzynaście kolonii angielskich na wschodnim wybrzeżu Ameryki północnej dowiedziały się, iż »centrala«, »stary kraj«, czy poprostu Anglia podniosła o parę groszy cło, czy podatek od importowanej do Ameryki herbaty. Cóż robią poczciwi koloniści angielscy w Ameryce? Są i tak niezadowoleni z rządów »starego kraju«, a owe nieszczęsne cło na herbatę jest tylko przysłowiową kropką nad »i«... Robią rewolucję. Tak, poprostu odłączają się od »centrali« i tworzą własne państwo, czy raczej związek państw, gdzie każda dotychczasowa kolonia uważa się odtąd za państwo niezależne, sfederowane tylko dla większego bezpieczeństwa nazewnątrz w Unię, która wypowiada się bez pomocy Francji wojnę Anglii i kończy ją zwycięstwem. Jerzy Waszyngton jest wodzem i ojcem, pierwszym prezydentem tego nowego tworu państwowego, który potężnieje i rośnie jak na drożdżach. Powstaje za morzem, znacznie przed wielką rewolucją francuską, ojczyzna ludzi wolnych, do której spieszą wszyscy rycerze wolności. Odznacza się tu przy budowie fortyfikacji w czasie wojny o niepodległość Tadeusz Kościuszko, obrońca West point, późniejszy Naczelnik i bohater Racławic. »Ojcem kawalerii amerykańskiej« nazwany zostaje twórca tej broni w Unii, konfederat barski, bohater Savannah, Kazimierz Pułaski, którego dzień śmierci do dziś jest świętem narodowym w Stanach...

Państwo nowe ugruntowane na zasadzie wolności rozwiera szybko swe granice, przyciągając ku sobie najbardziej przedsiębiorcze jednostki starego świata.

Tak np. już w r. 1783 w pochodzie na zachód osiągnięta zostaje rz. Missisipi, w r. 1803 przyłączona jest bogata prowincja Luizjana, w latach 1845, 1846 i 1848 przybywają Texas, Oregon i Kalifornia. Od Oceanu Atlantyckiego do Spokojnego... Wreszcie w latach 1861—1864 w czasie t. zw. »wojny secesyjnej«, albo inaczej »Północy z Południem« za prezydentury Abrahama Lincolna łączą się nie bez ofiar wzajemnych Stany Północne z południowymi. Państwo zyskuje obecne swe granice. Z Unii pierwszych »rewolucyjnych« 13 stanów powstaje związek 48 państw złączonych, z których niejeden przewyższa powierzchnią ten czy inny średni kraj europejski...

Dziś Stany Zjednoczone Ameryki mierzą 7.839.063 kilometrów kwadratowych. By wyobrazić sobie tę przestrzeń wystarczy może przypomnieć, iż jest to przestrzeń blisko 20-krotnie większa od przestrzeni zajmowanej przez Polskę. Ludność Stanów wynosi około stu trzydziestu milionów głów! Tylko więc Imperium Brytyjskie, Związek Sowiecki i Chiny są zarówno pod względem przestrzeni, jak zaludnienia większe od Stanów.

Państwo to, ojczyzna Waszyngtona i Lincolna, wydało jak wiemy to dobrze, cały szereg wielkich ludzi. W czasie wojny światowej 1914—1918 Prezydent Stanów Wilson twórca sławnych »13 punktów«, z których trzynasty zapowiadał wskrzeszenie wolnej Polski, był też właściwym twórcą pokoju europejskiego. Tę wielką spuściznę pogodzenia zwaśnionej Europy przyjmuje w latach ostatnich obecny prezydent Unii — Roosevelt, kandydujący poraz trzeci.

# Reformy totalistyczne w Japonii

## Oświadczenie Księcia Konoye

**Tokio, 25/VII (Rador).** Nowy prezes rady ministrów japońskich, książę Konoye, wygłosił przez radio mowę, w której oświadczył, że decyzja jego rządu wprowadzenia w Japonii nowego ustroju wewnętrznego opiera się na uzgodnieniu punktu widzenia, jakie się zaznaczyło ostatnio pomiędzy armią, a ministerstwem spraw zagranicznych.

Wobec takiego stanu rzeczy ks. Konoye skrytykował działalność stronnictw politycznych, opartych na zasadach liberalizmu i demokracji i że w takiej formie stoją one w niezgodzie z dzisiejszą polityką narodową Japonii. Partie polityczne zawsze wykazywały pożądanie władzy. Zło, wyrządzone przez nie może być usunięte tylko przez radykalne zmiany.

Odnośnie do polityki zagranicznej Japonii ks. Konoye oświadczył, że istnienie Japonii opiera się i zawsze opierać się będzie na jej niepodległości. Polityka zagraniczna Japonii nie może stać pod wpływem wydarzeń bieżących, lecz musi sobie zapewnić zupełną niezależność. Konieczną sprawą życiową Japonii jest zdobycie sobie niezależności gospodarczej w stosunku do państw obcych.

# Przesiedlanie Niemców z Wołynia i Małopolski

## zakończy się w sierpniu

**Poznań, 25/VII (Rador).** Agencja DNB, przynosi:

Akcja przydzielania miejsca stałego pobytu na terenach przyłączonych do Rzeszy Niemcom, którzy zostali przesiedleni z Wołynia i Małopolski wschodniej, jest niemal na ukończeniu.

Onegdaj przesłano 10.700 niemieckich rodzin włościańskich, przydzielonych zostało do różnych ferm.

Przypuszcza się, że cała akcja przesiedleńcza, ukończona zostanie w miesiącu sierpniu.

# Posłowie Hubay i Vago

## wykluczeni z parlamentu węgierskiego

**Budapeszt 25. 7.** Ogłoszono to orzeczenie specjalnego sądu parlamentarnego w sprawie znanego wystąpienia posłów Hubaya i Vago.

Posłowie ci, członkowie stronnictwa »Krzyże ze strzałami«, zgłosili swego czasu daleko idący wniosek dotyczący statutu mniejszości narodowych na Węgrzech.

Sąd parlamentarny pozbawił obu posłów mandatów, stojąc na stanowisku, że jako posłowie nie mieli prawa stawiania wniosku, godzącego w żywotne interesy państwa Węgier.

W przemówieniu, przed komisją Parlamentu premier hr. Teleky oświadczył, że nie wywarto żadnego wpływu z zewnątrz na do spraw wewnętrznych Węgier tym bardziej jeśli chodzi o sytuację mniejszości narodowych.

**PRENUMERUJCIE KURIER POLSKI**

---

31 dni LIPIEC 1940
26
Anny
ewangelicki: Anny
grecko - katolicki: Paraskiwy
piątek
słońce
wschód 4.07
zachód 19.47

# Do czytelników

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 22, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 2 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei, Hotel »Grand«

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«,

Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«,

Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«,

Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv Pasarab.

# P. T. Abonenci

zalegający z uregulowaniem przedpłaty, proszeni są o łaskawe niezwłoczne przekazanie należności pod adresem Administracji, najpóźniej do dnia 25 lipca br.

Po tym terminie nastąpi bowiem wstrzymanie wysyłki pisma wszystkim zalegającym z prenumeratą.

# Ogłoszenia

**LEKCJI JĘZYKÓW** francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. Zgłoszenia telefon [illegible] do godziny 12-tej.

**LISTY DO ODEBRANIA**

w Administr. »Kuriera Polskiego«

1) Dąbrowski Antoni (dawny adres: Warszawa [illegible])
2) Borkowski Wł. 3) Suchecki Jan. 4) Dąbrowska Halina. 5) Dąbrowski Józef.

Na koszty przesyłki prosimy nadesłać po lei 30 w znaczkach pocztowych.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 90 |
| w Italii i Anglii mies. | lei 200 |
| we wszystkich in. krajach | lei 160 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 555-32

# Rząd norweski do Stortingu

## przeciw współpracy z Niemcami

**Londyn 25. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że rząd norweski, mający swą siedzibę w Londynie wystosował do rady prezydialnej Stortingu (parlamentu) norweskiego pismo, w którym podkreśla m. in. iż jest złudzeniem sądzić, że Norwegia zyska pokój przez stworzenie w kraju rządu, którego zadaniem była by współpraca z Niemcami.

Tak długo, jak długo Wielka Brytania będzie w wojnie z Niemcami, Norwegia będzie terenem wojny zarówno z punktu widzenia wojskowego, jak i gospodarczego, bez względu na to, jaki będzie rząd norweski, lub jaka forma administracji.

Rząd norweski sądzi, że jednym z najważniejszych jego zadań w chwili obecnej jest uratowanie licznej floty handlowej norweskiej. I jakkolwiek Norwegia nie bierze dziś bezpośredniego udziału w walce, to nie zwalnia to rządu norweskiego od jego zobowiązań w stosunku do państwa.

Jak długo trwa okupacja niemiecka i aż do chwili zawarcia pokoju, administracja państwa może być tylko tymczasowa. I jakkolwiek mianowana została przez okupantów rada administracyjna, czy inne ciało, nie może ona zastąpić legalnego rządu norweskiego. Rząd podkreśla, że ta tymczasowość musi być na każdym kroku wyraźnie zaznaczana, by nie ucierpiała na tym przyszłość państwa.

Naród norweski poznał obecnie, co oznacza niepodległość. Żadna chwilowa korzyść nie powinna mu zacierać obrazu niepodległego kraju.

# 300.000 jeńców polskich na robotach rolnych w Niemczech

**Berlin, 25/VII (Rador).** »Reichsarbeitblatt« zamieszcza artykuł, omawiający racjonalne użycie jeńców wojennych do pracy w ramach umów międzynarodowych.

Artykuł stwierdza, że jeszcze jesienią 1939 r. użyto 300 tysięcy polskich jeńców wojennych przy zbiorach ziemniaków, buraków cukrowych i kukurydzy.

W lutym 1940 r. jeńcy polscy rozdzieleni zostali następująco: 84.2 proc do pracy na roli 2.4 pr. do prac leśnych; 3.2 proc. przy robotach melioracyjnych i 10.2 proc. w przemyśle.

Z nadejściem wiosny do prac na roli przeznaczono 90.5 proc. jeńców polskich. Na skutek zarządzenia Kanclerza wielu z tych jeńców wojennych nie uważa się już za jeńców i zatrudnieni są oni w charakterze robotników cywilnych.

Obecnie władze niemieckie dokonują rozdziału jeńców wojennych z wojny na zachodzie. Dotąd użyto w gospodarce niemieckiej około 250 tysięcy jeńców z armii mocarstw zachodnich, głównie w rolnictwie.

**Prenumerujcie „Kurier Polski"**

# Ewakuacja Gibraltaru

**Gibraltar, 25/VII (Rador).** Agencja Reutera podaje, że ewakuacja ludności cywilnej z Gibraltaru rozpoczęła się i pod koniec tygodnia osiągnie prawdopodobnie liczbę 15.000 wysiedlonych osób.

# O dzieci angielskie

**Waszyngton, 25/VII (Rador).** W związku z poprawą do ustawy o neutralności, wniesioną przez posła Henningsa w Kongresie, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Kongresu, Bloom, oświadczył, że wniosek posła Henningsa może być przyjęty tylko pod warunkiem, że państwa osi zgodzą się na wolny przejazd statków amerykańskich dla przewiezienia ewakuowanych dzieci angielskich.

**BUICK** siedmioosobowy, prawie nowy do sprzedania. Wiadomość w Administracji »K. P.«.

# Tajne posiedzenie Konferencji panamerykańskiej

**Hawana 25. 7. (Rador)** Konferencja panamerykańska odbyła w środę tajne posiedzenie.

Ponadto dokonano wyborów na przewodniczących różnych komisyj.

Cordell Hull wybrany został przewodniczącym komisji dla utrzymania pokoju.

Delegat Meksyku, Suarez, minister skarbu, wybrany został przewodniczącym komisji gospodarczej.

Wreszcie delegat Argentyny Melo wybrany został przewodniczącym komisji neutralności.

**Nowy Jork, 25/VII (Rador).** »New York Times« pisze, że głównym punktem obrad konferencji wszechamerykańskiej będzie forma, pod jaką nastąpi przejęcie przez republiki amerykańskie zagrożonych posiadłości europejskich na kontynencie amerykańskim.

Nieoficjalnie przygotowany jest projekt wspólnej opieki przez komisję utrzymania pokoju, której przewodniczy Cordell Hull.

Należy oczekiwać pewnych zastrzeżeń ze strony Argentyny, Chili i Urugwaju, a być może i Brazylii, przeciw podpisaniu tego układu in blanco w kwestii opieki, nad którą dominować będą niewątpliwie Stany Zjednoczone. Należy przeto liczyć się z pewnymi poprawkami projektu, aby usunąć te obawy.

**Hawana 25. 7. (Rador)** Agencja Reutera przynosi:

Pułkownik Batista, obecny prezydent republiki Kuba oświadczył, iż jest zwolennikiem zupełnej niezależności wszystkich kolonii europejskich w Ameryce.

# Hearst uważa za pewny udział Stanów w wojnie

**Nowy Jork 25. 7. (Rador)** Korespondent Reutera donosi:

Znany magnat prasowy amerykański Hearst, w jednym ze swych artykułów pisze, iż sprawę wejścia Stanów Zjednoczonych do wojny należy obecnie uważać nie jako możliwość, lecz jako pewność.

Dla bezstronnego obserwatora jasne jest — pisze autor — że Stany Zjednoczone przygotowują się nie tylko do obrony, ale i do wojny. Stanowisko Ameryki wobec Anglii jest takie samo, jakim było stanowisko Włoch wobec Niemiec przed przystąpieniem Włoch do wojny.

Na razie Stany Zjednoczone mogą udzielić Wielkiej Brytanii większej pomocy pozostając poza wojną, aniżeli przystępując natychmiast do wojny. Ale na przestrzeni roku Stany Zjednoczone będą mogły pomóc Anglii w wojnie efektywnie i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uczynią to.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### NA ROBOTY ROLNE

»Nowy Kurier Warszawski« zamieścił odezwę d-ra Franka w sprawie zapisywania się na roboty rolne do Niemiec. Obowiązek stawienia się do pracy ciąży w pierwszym rzędzie na mężczyznach i kobietach urodzonych w latach 1915—1924. Ci, którzy by się uchylili od obowiązku pracy będą surowo karani.

W »Nowym Kurierze Warszawskim« prawie w każdym numerze znajdujemy rubrykę p. t. »Zaginieni«. Publikuje się tam nazwiska młodych dziewcząt i chłopców, którzy wyszli z domu i dotychczas nie wrócili«.

### PRZECIW ANGLII I ŻYDOM

Pismo w dziale politycznym zamieszcza liczne artykuły antyangielskie poza tym prowadzi kampanię antysemicką. W jednym z numerów znajdujemy apel o oczyszczenie księgarń i czytelni od książek żydów, wychrztów i autorów pożenionych z żydówkami. Pismo wzywa cukiernie i kawiarnie aby umieszczały napisy »żydom wstęp wzbroniony«.

Dziennik publikuje »utwory« swych czytelników. Są tu przeważnie wierszyki satyryczne godzące w życie prywatne osób, które stały u władzy w Polsce przed wojną.

### SĄDY I NAUKA

W sądach warszawskich sędziowie urzędują bez insygniów, jedynie w togach. Wyroki wydaje się »W imieniu prawa«. Żydzi skazani na więzienie osadzani są w osobnych celach.

Wydział nauki wychowania i oświecenia powszechnego powstał przy urzędzie gubernatora generalnego w Krakowie. Wydziałowi temu podlegają wydziały szkolnictwa przy urzędach szefów okręgów. Tym zaś radcy szkolni przy starostwach miejskich i powiatowych. Urzędnikiem zarządu szkolnego może być wyłącznie osoba posiadająca obywatelstwo niemieckie, względnie osoba narodowości niemieckiej. Inspektorami natomiast mogą być mianowani Polacy i Ukraińcy.

### UBRANIE I BUTY

Sprzedaż [illegible] włókienniczych oraz [illegible] i skóry odbywa się tylko za kartą [illegible] [illegible] tylko drobne [illegible] ...ki, damaszki, [illegible] obuwie, kołnierzyki, welony, parasole i odzienie dla umarłych. Starania o otrzymanie karty należy kierować do starosty powiatowego, lub miejskiego. Na każdy towar włókienniczy być musi złożony jeden [illegible]. Przydział towarów włókienniczych odbywa się kolejno według następującego klucza: 1. obywatele Rzeszy Niemieckiej, 2. ludność gubernatorstwa pracująca w interesie niemieckim o ile nie należą do 2-ej grupy, 3 inna ludność »generalgubernatorstwa«.

### WYPŁATA RENT

Wypłata rent na terenie »Gubernatorstwa«, która dotychczas odbywała się przez zarządy miejskie względnie inspektoraty skarbowe obecnie odbywa się za pomocą przekazów pocztowych. Zaopatrzenie przysługuje tym osobom, które w dniu 1 września 1939 posiadały miejsce zamieszkania na terenach obecnie okupowanych przez Niemcy.

### FINANSE

Ukazało się rozporządzenie gubernatora o t. zw. »amnestii dewizowej«. Osoby, które posiadają zagraniczne środki płatnicze, czy złoto, czy [illegible] zagraniczne papiery wartościowe mogą oddać je w kasach Banku Emisyjnego i nie poniosą żadnej kary. Gdy nie oddadzą, narażą się na kary ciężkiego więzienia do 10 lat.

W Warszawie została uruchomiona mennica, która może produkować dziennie 700.000 sztuk monet. Mennica była częściowo uszkodzona w czasie działań wojennych.

### TARYFA POCZTOWA

Taryfa pocztowa w »Gubernatorstwie« przedstawia się następująco: opłata na list — 24 grosze, za kartkę pocztową 12 groszy, druki do 6 gramów — 6 groszy, próbki do 2 kg — 30 groszy, pakiety do 5 kg 1.20 zł., przekazy pieniężne do 2 złotych — 40 groszy.

Fałszywe stemple na banknotach 100 złotowych pojawiły się w »gubernatorstwie«. Pewne osoby kupowały banknoty nieostemplowane z potrąceniem 20 proc. ich wartości a następnie zaopatrywały je w podrobione stemple puszczały je w obieg.

### DNI BEZMIĘSNE

Dni bezmięsne zostały wprowadzone w Warszawie we wtorki i piątki.

# Rekordy produkcji lotniczej

## Lord Beaverbrook o wysiłku Anglii

**Londyn 25. 7. (Rador)** Lord Beaverbrook, minister wytwórczości lotniczej wygłosił wczoraj wieczór przez radio przemówienie, w którym zaznaczył, że od chwili utworzenia w Anglii ministerstwa wytwórczości samolotów, zakupionych zostało w Ameryce 12.115 motorów lotniczych. Natomiast przeważna część aparatów budowana jest w Wielkiej Brytanii, gdzie również wmontowywane są amerykańskie motory. Zakupione motory są potężne i nowoczesne. Poddane one były wpierw wielu próbom na kontynencie amerykańskim i wykazały wszystkie swe walory, a wiadomo, że motor jest sercem samolotu.

Ten masowy zakup motorów w Ameryce wzmocni opór ludu angielskiego.

Ale niezależnie od tego wzrasta również produkcja motorów i samolotów w Anglii, która w ostatnich tygodniach prześcignęła wszystko, co na tym polu uczynione zostało dotychczas.

Minister oświadczył następnie iż właśnie otrzymał depesze z Ameryki zawiadamiająca go, iż minister skarbu Morgenthau polecił natychmiastowe wykonanie ustalonego planu, pozwalającego na produkowanie i dostarczanie Anglii 3 tysiące samolotów miesięcznie.

Ale i w Anglii tempo pracy osiąga rekord produkcji lotniczej. Rekordowym tygodniem był właśnie tydzień ubiegły. Dotychczasowa wydajność w produkcji lotniczej w lipcu, jest dwa razy większa aniżeli wydajność w lipcu ub. roku. Nie zadowala nas to jednak bynajmniej. Przeciwnie, dalecy jesteśmy od tego — mówił minister.

Zadaniem naszym jest dać lotnikom wszystko, w chwili, gdy zmierzą się oko w oko z nieprzyjacielem. I uczynimy w tym celu wszelki wysiłek, do jakiego zmusza nas wojna. Jak w ciągu wieków naszej historii potrafiliśmy stworzyć flotę która dała nam panowanie na morzach, tak dziś stworzymy silne lotnictwo, które pozwoli nam opanować powietrze.

Następnie lord Beaverbrook wyraził swe uznanie dla robotników w fabrykach lotniczych, którzy z zapałem wykonywują swe obowiązki, pracując bez przerwy. Czekali oni tylko na przodownika, a gdy ster rządów objął premier Churchill uznali go za swego człowieka. Premier Churchill bowiem jest przodownikiem wielkiej klasy: stwierdziłem to zarówno podczas odwrotu pod Dunkierką, jak i w chwili upadku Francji. Dał on w tych ciężkich momentach dowody siły ducha, której nic nie złamie.

Ale nie tylko robotnicy, lecz i technicy i urzędnicy zakładów lotniczych zasługują na wdzięczność społeczeństwa. Konstruktorzy nasi pracują bez wytchnienia nad coraz nowymi udoskonaleniami i nad ulepszeniem istniejących.

Następnie minister podziękował wszystkim, bogatym i biednym, którzy nadesłali ofiary pieniężne na zakup samolotów. Będą one szybować w przestworzach by z wysokości strzec naszych dostaw środków żywności i materiału wojennego.

Zaś lotnicy nasi umieją ale posłużyć bronią, jaką oddajemy w ich ręce, by wykuć narodowi zwycięstwo, które da nam lata tryumfu i chwały.

Naród brytyjski był zawsze narodem wolnym i potrafi utrzymać swą wolność, choć trzeba ją będzie okupić dzielnością i wytrwałością.

W ręce naszych lotników oddajemy samoloty, którym nie ma w świecie równych pod względem szybkości i doskonałości uzbrojenia.

# Układ polsko-angielski

## o organizacji armii polskiej

**Londyn 25. 7. (Rador)** W brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych parafowany został nowy układ angielsko - polski przez sir Alexandra Cadogana, stałego podsekretarza Foreign Office ze strony brytyjskiej i przez ambasadora Edwarda Raczyńskiego ze strony polskiej.

Układ potwierdza współpracę polityczną i wojskową angielsko polską na nowych podstawach. Potwierdza on również istnienie sojuszu angielsko - polskiego i konieczność prowadzenia nadal wspólnej walki aż do ostatecznego zwycięstwa.

Układ daje solidne podstawy, dla stworzenia armii polskiej w Anglii.

Premier i Naczelny Wódz, gen. Władysław Sikorski podkreślił w związku z tym fakt, że armia polska zachowa nadal swą odrębność i dowodzona będzie nadal przez oficerów polskich.

# Wojna angielsko-niemiecka

## Spotkania na morzu — Walki w powietrzu

**Berlin 25. 7. (Rador)** Niemiecki komunikat wojenny podaje, że z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych działalność lotnicza była ograniczona. Nie mniej bombardowane były w południowej Anglii linie kolejowe, szosy i składy żywności.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały i zatopiły dwa statki strażnicze i jeden stawiacz min. Inny okręt został uszkodzony.

Na Morzu Północnym jednemu z naszych samolotów udało się zatopić angielską łódź podwodną.

W nocy na 24 lipca samoloty brytyjskie bombardowały okręgi północnych i zachodnich Niemiec, nie wyrządzając szkód. Zestrzelono 3 aparaty nieprzyjacielskie, stracono jeden własny.

**Londyn. 25/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa podaje, że brytyjskie samoloty bojowe zestrzeliły w środę rano bombowiec niemiecki u wybrzeży Walii. Drugi samolot strącony został tegoż rana u wybrzeży Szkocji.

**Londyn 25. 7. (Rador)** Admiralicja komunikuje: We wschodniej części Morza Północnego zatopiony został we wtorek wieczór wielki statek pomocniczy, eskortowany przez kilka jednostek marynarki wojennej.

W środę o świcie siły te zaatakowane zostały przy użyciu torped przez samoloty marynarki. Jeden z okrętów niemieckich typu »Koenigin Luise« trafiony został torpedą.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

Równocześnie o świcie w środę podczas patrolowania w kanale La Manche torpedowiec brytyjski natknął się i zaatakował 6 motorowych torpedowców niemieckich. Nieprzyjaciel wycofał się z całym pośpiechem i wkrótce zniknął w szarzyźnie wstającego dnia.

Na jednym z okrętów niemieckich rozbity został reflektor, drugi miał z pewnością ofiary w załodze.

Torpedowiec brytyjski nie poniósł żadnych strat, ani żadnych uszkodzeń.

**Londyn 25. 7. (Rador)** Ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego podaje, że w środę po południu samoloty niemieckie obrzuciły bombami jedno z miast południowo - wschodniej Anglii, wyrządzając nie wielkie szkody. Było kilka ofiar w ludziach.

Trochę później obrzucony został bombami jeden z powiatów południowo - wschodniej Szkocji. Szkody były nieznaczne, ciężko rannych nie było.

**Londyn 25. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa ogłosiło komunikat o zbombardowaniu przez lotnictwo brytyjskie we wtorek wieczór niemieckich zakładów lotniczych w Gotha, Kassel, Wenzendorf, składów paliwa w Hamburgu i w Gelsenkirchen a ponadto linie kolejowe, dworce towarowe, baterie przeciwlotnicze, reflektory i 12 lotnisk w Niemczech i w Holandii.

Jeden z pościgowców niemieckich, który usiłował przeciwstawić się brytyjskim bombowcom został zestrzelony.

Jeden własny samolot nie wrócił z wyprawy.

Samoloty obrony wybrzeży zaatakowały we wtorek po południu niemieckie okręty patrolowe w porcie Dunkierki, zbombardowały w nocy na środę zbiorniki paliwa w Vliessingen w Holandii i doki portowe w Amsterdamie, a w środę rano strąciły w morze u wybrzeży Szkocji wodnopłatowiec niemiecki.

Dwa aparaty nie wróciły do swych baz.

W ciągu dnia wczorajszego przyszło do licznych walk powietrznych u wybrzeży południowo wschodnich Anglii, w czasie których zestrzelono kilka samolotów niemieckich.

Ogółem stracili Niemcy w ciągu środy 12 samolotów.

# Zarządzenia

## bezpieczeństwa w Anglii

**Londyn 25. 7. (Rador)** Agencja Reutera przynosi:

Ministerstwo spraw wewnętrznych przedsięwzięło niektóre zarządzenia, na mocy których można będzie stosować odpowiednie ograniczenia nie tylko wobec obcokrajowców, lecz i w stosunku do obywateli W. Brytanii, których działalność okaże się szkodliwa dla interesów państwa brytyjskiego.

# Rocznica

## traktatu w Lozannie

**Ankara. 25/VII (Rador).** Cała Turcja święciła wczoraj rocznicę traktatu w Lozannie, który dzięki walkom niepodległościowym zastąpił Traktat z Sevres.

Z tej okazji cała prasa turecka składa hołd prezydentowi Turcji Ismet Inonu, który, broniąc z szablą w ręce prawa do życia Turcji, udał się następnie do Lozanny, celem bronienia praw swego kraju przy stole konferencyjnym.

# Bezpłatne

## przejazdy dla uchodźców

Dyrekcja Rumuńskich Kolei Państwowych podaje do wiadomości uchodźców z Besarabii i Bukowiny, iż odwołane zostało poprzednie zarządzenie w sprawie wolnych przejazdów dla uchodźców na rumuńskich kolejach państwowych, a zatem mogą oni nadal korzystać z bezpłatnych przejazdów do 1 sierpnia 1940 r.

Bezpłatne bilety kolejowe wydają poszczególne biura Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz odpowiednie urzędy na dworcach kolejowych.

# Pierwszy alarm w Rzymie

## Ataki na Maltę — Straty w Rzymie

**Rzym, 25/VII (Rador).** Włoski komunikat wojenny podaje, że jedna z włoskich łodzi podwodnych zatopiła na Morzu Śródziemnym australijski kontrtorpedowiec i łódź podwodną.

Jedna z formacyj lotniczych obrzuciła bombami magazyny paliwa na Malcie. Mimo silnej obrony przeciwlotniczej cel osiągnięto i wzniecone zostały liczne pożary.

W Afryce północnej Włosi tracili dwa pościgowce brytyjskie typu »Gloster«, nie ponosząc strat.

W nocy dnia 24 lipca dano w Rzymie alarm przeciwlotniczy, lecz bomby nie padły na miasto. Kilka osób zostało rannych odłamkami pocisków przeciwlotniczych.

**Londyn 25/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi z upoważnionego źródła, że od dnia przystąpienia Włoch do wojny lotnictwo włoskie przeprowadziło na wyspę Maltę 58 ataków, podczas których zestrzelonych zostało 12 samolotów włoskich, a 9 dalszych odniosło takie silne uszkodzenia, że należy przypuszczać iż nie zdołały wrócić do swych baz.

Jeden samolot brytyjski został strącony.

Podczas niektórych nalotów bomby nie były zrzucane, ale przeważnie były to prawdziwe ataki. Przeprowadzone one były zarówno w dzień, jak i w nocy, przy użyciu bomb kruszących i zapalających, a niektóre nawet przy użyciu karabinów maszynowych.

Z początku liczba ofiar wśród ludności cywilnej była dość znaczna, spadła jednak, gdy ludność przyzwyczaiła się do korzystania ze schronów.

Nie można twierdzić by lotnicy włoscy dążyli szczególnie do bombardowania obiektów nie wojskowych. Przeciwnie, stwierdzić należy ponad wszelką wątpliwość, że pragnęli oni bombardować obiekty wojskowe, jednak z powodu skutecznego ognia baterii przeciwlotniczych nie mogli dosięgnąć celów z zupełną dokładnością. Wskutek tego uszkodzenia obiektów wojskowych są bardzo nieznaczne.

Mimo częstych nalotów włoskich duch ludności cywilnej jest [illegible] w dalszym ciągu bardzo dobry.

**Kairo 25. 7. (Rador)** Urzędowy komunikat brytyjski z środy wieczór donosi o nowych stratach, poniesionych przez Włochów w autach ciężarowych i armatach pod fortem Capuzzo w Libii.

Patrole zmotoryzowane kawalerii przeprowadzają patrole wzdłuż Somalii, atakując placówki włoskie i przynosząc cenne wiadomości.

# Już za 75 milionów przywieziono samolotów z Ameryki

**Londyn 25. 7.** Według danych statystycznych wartość dostarczonego dotąd przez Stany Zjed[illegible]ców.

Wartość dostarczonego w czerwcu materiału wojennego wynosi 22 miliony dolarów.

# Negus przygotowuje się

## do akcji powstańczej

**Kairo 25. 7.** Rząd brytyjski oddał do dyspozycji cesarza abisyńskiego Haile Selassie jeden z domów w Chartumie.

Cesarz zdaje sobie sprawę, że nie nadszedł jeszcze czas jego wkroczenia do Abisynii, lecz wyraża żywe pragnienie znalezienia się w pobliżu swego kraju, ażeby działać niezwłocznie, gdy nadarzy się sposobność.

Zbliżający się okres deszczowy będzie prawdopodobnie niebezpieczny dla Włochów w Abisynii. Ich operacje wojskowe będą ograniczone, a tubylcy wiedząc, że cesarz znajduje się niedaleko, nie przepuszczą żadnej okazji zwiększenia rewolty, która już wybuchła w niektórych okolicach.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

Proprietar şi redactor responsabil Kazimierz Hawran.

---

Rok X   Bucureşti - Bukareszt sobota 27 lipca 1940   Nr. 634 (173)

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
Insc. reg. public. sub Nr. 696/929 Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-50-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Dlaczego nie zaczyna się niemiecki atak na Anglię

**Genewa 26. 7.** Wczorajsza »Gazette de Lausanne« twierdzi, że podjęcie ofensywy niemieckiej przeciw Anglii nie jest bynajmniej tak pewne, za jakie jest uważane.

Dziennik zwraca uwagę na fakt, że prasa niemiecka zamieściła ostatnio zdanie Napoleona: »Najazd na Anglię możliwy jest tylko po zapewnieniu sobie przedtem panowania na morzu«.

Dziennik dodaje, iż nie jest wykluczone, że Niemcy będą dążyć do takiego zacieśnienia blokady wokół Anglii, by odciąć ją zupełnie od dostaw z za Oceanu, po czym dopiero podejmą rozstrzygający atak.

# Jakie warunki pokoju chcieli przedłożyć Niemcy

**Berlin 26. 7.** »Frankfurter Zeitung« przynosi następujące warunki pokoju, które Niemcy zamierzały sprecyzować w razie przyjęcia ogólnej oferty kanclerza Hitlera:

1) zwrot kolonii niemieckich
2) zaspokojenie żądań włoskich odnośnie Morza Śródziemnego
3) Anglia rezygnuje z wszelkich wpływów na kontynencie europejskim.

Urzędowego potwierdzenia tych warunków brak, zważywszy jednak, że prasa niemiecka poddana jest ostrej cenzurze, nie jest wykluczone, że takie właśnie warunki miały być przedstawione W. Brytanii.

# Tajne obrady Izby Gmin

## w najbliższy wtorek

**Londyn 26. 7. (Rador)** Minister Attlee zapowiedział, że w przyszły wtorek odbędą się w Izbie Gmin debaty nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii.

Rząd godzi się na żądanie większości Izby i posiedzenie będzie tajne.

# Dyplomaci amerykańscy

## wycofani z państw bałtyckich

**Waszyngton. 26/VII (Rador).** Rząd Stanów Zjednoczonych wycofał z krajów bałtyckich swych przedstawicieli dyplomatycznych i attachés wojskowych.

Personel poselstw Stanów Zjednoczonych w tych krajach pozostanie na swych stanowiskach aż do nowych zarządzeń.

# Niemcy z Litwy wyjadą do Rzeszy

**Berlin. 26/VII (Rador).** »Dienst aus Deutschland« przynosi, iż wkrótce rozpocznie się repatriacja Niemców z Litwy, których liczba wynosi około 30.000.

Przypuszcza się, że akcja przesiedleńcza rozpocznie się po ustaleniu się sytuacji politycznej nad Bałtykiem i po żniwach.

# Zmiany w japońskim M. S. Z.

**Tokio. 26/VII (Rador).** Korespondent agencji DNB. donosi, iż wiceminister spraw zagranicznych Masayuki Tani, podał się do dymisji.

Na jego miejsce został mianowany Matsumiya Hajime, b. dyrektor biura w ministerstwie spraw zagranicznych.

# Flota brytyjska

## nie opuściła Singapore

**Szanghaj 26. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi:

Ambasada brytyjska zaprzecza wiadomościom, jakoby flota brytyjska na Dalekim Wschodzie opuściła bazę w Singapore, udając się na Morze Śródziemne, względnie do wschodnich wybrzeży Afryki.

Przypuszcza się, iż pogłoski te zostały rozpowszechnione celem uzyskania potrzebnych wskazówek odnośnie do ruchów floty brytyjskiej.

Władze brytyjskie jednak nie dadzą się wprowadzić w pole.

# „Oś“ podejmuje organizację południowego wschodu Europy

**Rzym 26. 7. (Rador)** Agencja Stefani donosi:

Prasa zagraniczna omawia w różny sposób cele spotkania w Salzburgu. Podkreśla się głównie, że pomimo iż w ostatnich oświadczeniach zaznaczono konieczność odłożenia uregulowania problemów naddunajsko - bałkańskich do korzystniejszego momentu, odbędzie się to dopiero po zakończeniu wojny na zachodzie.

Tymczasem okazuje się, że wojna bynajmniej nie przeszkadza uregulowaniu stosunków na południowym - wschodzie Europy środkami pokojowymi, co nie jednokrotnie podkreślane było w oświadczeniach niemiecko - włoskich.

Rozmowy, jakie czynniki niemieckie i włoskie mają przeprowadzić z wysłannikami Rumunii i Bułgarii wskazują, że właśnie nadszedł korzystny moment dla zbadania odnośnych problemów.

Wszyscy zainteresowani ożywieni są dobrą wolą i jakkolwiek problemy są skomplikowane i trudne, to jednak należy się liczyć, że rozwiązane zostaną nie tylko w sposób pokojowy, ale i korzystnie dla wszystkich narodów naddunajsko - bałkańskich.

**Budapeszt. 26/VII (Rador).** Prasa węgierska wykazuje wielkie zainteresowanie rozmowom, jakie mają się odbyć w Salzburgu uważając je za dalszy ciąg rozmów, rozpoczętych w Monachium.

Dziennik »Nemzet« twierdzi że państwa osi dążą do rozwiązania problemów Europy południowo-wschodniej w duchu pokoju.

# Papen wezwany nagle do Berlina

**Konstantynopol. 26/VII (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi:

Ambasador Niemiec w Turcji, von Papen, który bawił na urlopie w Therapii, wyjechał niespodziewanie do Berlina.

Przypuszcza się, że został on zawezwany przez kanclerza Hitlera.

Koła polityczne w Konstantynopolu przypisują doniosłe znaczenie podróży von Papena, która zbiega się z wizytą w Salzburgu mężów stanu Rumunii i Bułgarii.

# Pomyślny przebieg rozmów

## rumunsko-tureckich

**Ankara. 26/VII (Rador).** Turecka agencja telegraficzna donosi:

Niektóre agencje zagraniczne rozpowszechniły pogłoski, jakoby rokowania handlowe turecko rumuńskie, które obecnie odbywają się w Bukareszcie, zostały przerwane.

Pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

Rokowania handlowe turecko-rumuńskie w Bukareszcie zostały pomyślnie załatwione w trzech fazach.

W pierwszej fazie rokowań, unormowano wymianę nafty za wełnę turecką.

Następnie wybrano wspólną komisję, która będzie śledziła wymianę towarową między Rumunią a Turcją oraz będzie mogła składać odpowiednie wnioski, celem wzmożenia tej wymiany.

Wreszcie w czasie rokowań, [illegible] wszelkie ułatwienia eksporterom obu państw.

# Tylko Anglia korzysta z ropy amerykańskiej

**Waszyngton 26. 7. (Rador)** Prezydent Roosevelt wydał zarządzenie, zakazujące wywozu ze Stanów Zjednoczonych metali, stali, złomu żelaza i ropy naftowej (zakaz wywozu benzyny i lekkich smarów lotniczych istnieje już od dawna — przyp. Red.). Zakaz nie dotyczy wywozu do Wielkiej Brytanii, która może się zaopatrywać dowolnie w Stanach Zjednoczonych we wszystkie produkty naftowe.

W związku z tym zakazem zatrzymane zostały w jednym z portów stanu Texas dwa statki, załadowane beczkami z ropą, przeznaczoną dla Hiszpanii. Beczki zostały wyładowane z pośpiechem na ląd. Istnieją bowiem podejrzenia, że ropa ta przeznaczona była w gruncie rzeczy dla Włoch i Niemiec.

# Statek „Massilia“ w Marsylii

## Posłowie staną przed sądem wojennym

**Genewa 26. 7. (Rador)** Dziennik francuski »La Republique du Sud-Est« wychodzący w Grenoble przynosi sensacyjną wiadomość, że wysokie osobistości francuskie, które błądziły po morzach na pokładzie statku »Massilia« nie wiedząc co począć po zawarciu rozejmu francusko niemieckiego, wylądowały obecnie w Marsylii.

Wszystkie osobistości oddane zostały pod nadzór policji i nie wolno im opuszczać miasta.

Jednocześnie agencja Havasa donosi, że wśród pasażerów statku »Massilia« było 4 deputowanych zmobilizowanych, mianowicie: były minister Jean Zay, Mendès France, Viénot i Wiltzer. Oddani oni zostaną pod sąd wojenny za dezercję.

Inną grupę pasażerów stanowili deputowani z Afryki północnej i z Senegalu i ci są w prawie w porządku.

Trzecią grupę stanowili parlamentarzyści, deputowani i jeden senator, którzy też są w porządku, ponieważ rząd oddał im do dyspozycji statek »Massilia« i pozostawił im swobodę [illegible] Ich wyjazdu. Grupa ta liczy 15 osób.

Ostatnią wreszcie grupę stanowili byli ministrowie Daladier, Mandel, Campinchi i Delbos. Trzej pierwsi wchodzili w skład rządu, który wypowiedział wojnę Niemcom.

# Ministrowie bułgarscy w drodze

**Sofia 26. 7. (Tel. Orient)** Dziś w piątek, o godzinie 11.50 odlecieli do Salzburga specjalnym samolotem niemieckim premier bułgarski Filow i minister spraw zagranicznych Popow z licznymi rzeczoznawcami.

Pod nieobecność premiera zastępować go będzie minister Gabrowski.

# Dymisje wysokich urzędników

**Vichy. 26/VII (Rador).** Agencja Havasa donosi, że po raz pierwszy pozbawionych zostało swych stanowisk kilku wysokich funkcjonariuszy za opuszczenie swych stanowisk. Dwóch z nich [illegible] wyjechało do Maroka, kilku innych do Anglii.

# „Rewolucja w porządku"...

## Francja między rozejmem a pokojem

Sytuacja rządu francuskiego jest nadal bardzo delikatna. Rząd zachowuje wszelkie pozory rządzenia, zmienia konstytucję, wydaje ustawy i ogłasza rozporządzenia, ale co chwila staje wobec zagadnień nierozwiązalnych a szczególnie dotkliwych dla prestiżu narodowego.

### RZĄD NIECIERPLIWI SIĘ..

Aby wyjść z tego impasu, Francja zawarła by chętnie pokój. Strona niemiecka nie zdradza jednak ochoty na natychmiastowe uregulowanie stosunków z pokonanym. Po stronie francuskiej wywołuje to zrozumiałe i żałosne zniecierpliwienie. Zaznacza się to nawet w dziennikach, wychodzących w Clermont-Ferrand. Tak n. p. w «Oeuvre» czytamy:

«Mamy nieraz wrażenie, że władze okupacyjne chcą być głuche i starają się przeciągnąć rokowania, że zewnętrzna poprawność skrywa uboczne myśli propagandowe. Prawdopodobnie rząd niemiecki nie ustalił jeszcze swego stosunku wobec Francji i władze wojskowe i cywilne działają empirycznie, interpretując na własną rękę domniemaną politykę rządu» ...

### ALZACJA I LOTARYNGIA

Szczególnie subtelne jest zagadnienie Alzacji i Lotaryngii. Rząd Petaina zachowuje się tak, jakby prowincje te miały pozostać przy Francji. Generalny sekretariat Alzacji i Lotaryngii przekazano ostatnio ministrowi sprawiedliwości Alibertowi (dotychczas funkcje te pełnił Chautemps). Równocześnie władze okupacyjne postępują tak jakby prowincje te były już włączone do Rzeszy a nawet tak jakby okres francuski w ich życiu nigdy nie istniał.

Nie załatwiona jest dotąd sprawa jeńców francuskich. Specjalnym delegatem do Czerwonego Krzyża mianowano dawnego ambasadora francuskiego w Berlinie p. François-Poncet. Jest nadzieja, że potrafi on przyspieszyć zwolnienie jeńców francuskich z obozów niemieckich.

Poważną troską rządu jest ciągle zagadnienie komunikacji. Nie ma węgla ani benzyny. Państwo zdecydowane jest sfinansować usunięcie zniszczeń wojennych, nie podobna jednak rozpocząć niczego bez kolei i dróg. I tu porozumienie z władzami okupacyjnymi nie posunęło się naprzód.

W dziedzinie przemysłu rząd wydał dekret na rzecz inicjatywy prywatnej, która jednak ma być kierowana co do produkcji najważniejszych artykułów przez władze.

### KONIEC ANTYKLERYKALIZMU

Filokatolicki kierunek rządu wyraził się w przywróceniu do praw klasztoru kartuzów. Po 37 latach wygnania Grande Chartreuse znowu zapełni się mnichami. Jak wiadomo klasztor ten powstał w r. 1084 koło Grenoble jako opactwo Benedyktynów. Później przyjął on surową regułę św. Brunona. Nie przeszkadzało mu to produkować słynny likier. Po wygnaniu Kartuzów pewien przedsiębiorca prywatny w pobliskim Fourvoirie wytwarzał dalej likier, a klasztor przeszedł na własność państwa. Mnisi osiedli w Tarragonie w Hiszpanii, a ostatnio, po wybuchu hiszpańskiej wojny domowej, przenieśli się do Włoch. Obecnie powrócą do Francji, gdzie antyklerykalizm przestał już być oficjalnym kierunkiem politycznym.

### PUBLICYSCI MILCZĄ

Prasa i radio francuskie poddane są cenzurze, ale dzienniki nie zdradzają ochoty do polemik. Publicystyka francuska właściwie zamarła. Z ciekawszych opinii zamieszczonych w prasie ostatnich dni warto zacytować [illegible]ski pasus z «Oeuvre»:

«Rozpoczynające się dzieło odrodzenia narodowego nie napotka u nas na zasadnicze sprzeciwy. Jak to było w pokonanych Niemczech 1919 r. Bolszewizm otrzymał śmiertelny cios i już nie powstanie. Nasi żołnierze frontowi nie mają nic wspólnego ze Stahlhelmem, armia francuska nie jest Reichswehrą. Droga jest wolna. Po raz pierwszy w Europie wielki naród dokona rewolucji w porządku. Aż do nieszczęścia — Francja pozostanie Francją» ...

Ileż skomplikowanych myśli budzi się, gdy czytamy te słowa..

# Ostry ton Rzymu

## wobec prasy Jugosławii

«Neue Zuericher Zeitung» z 22 b. m. donosi:

W stosunkach włosko-jugosłowiańskich dają się zauważyć tarcia. Wyraża się to we włoskich zarzutach przeciw prasie jugosłowiańskiej, której nastawienie do wypadków wojennych i nowej orientacji europejskiej ma pozostawiać wiele do życzenia.

Do tych zarzutów miarodajnych pism włoskich przyłączyły się «Relazioni Internazionali», które dają niedwuznacznie wyraz swemu niezadowoleniu z jawnej niezdolności Jugosławii przystosowania się do nowej rzeczywistości europejskiej.

Pismo wspomina o wypowiedziach «nieprzyjaznych» skierowanych przeciw państwom osi, dzienników związanych z zachodnimi demokracjami.

Można z tego wyrobić sobie pogląd na polityczne nastawienie wyższych kół społeczeństwa.

«Oś Rzym-Berlin», pisze «Relazioni», nie będzie cierpiała trwania przeżytych pojęć i idei w niektórych krajach».

# Szlakiem przegranej kampanii

## Zniszczenia Francji ongiś i dziś

Z różnych doniesień można już sobie wytworzyć obraz zniszczeń wojennych we Francji.

Miejscowości położone na północ od Sommy ucierpiały bardzo ale i droga od granicy północno-wschodniej do Paryża przedstawia nieskończony łańcuch ruin. Dwa tygodnie wojny powietrznej sprawiło więcej spustoszenia niż 4 lata ostrzałów artyleryjskich. Zwłaszcza wsie zostały w wielu miejscach zrównane z ziemią. Wiele miast, które podczas poprzedniej wojny szybko wpadły w ręce nieprzyjaciela, obecnie przedstawia kupę gruzów. Te miasta, które poprzednio lata całe leżały na froncie i musiały potem być zupełnie odbudowane, uległy ponownemu zniszczeniu. Oszczędzono tym razem katedry, które podczas poprzedniej wojny używano za punkty obserwacyjne.

Miasto Longwy na granicy Luksemburgu leży w połowie w gruzach. Także Sedan jest jednym rumowiskiem. Arras, «męczeńskie miasto» z poprzedniej wojny, padło tym razem pastwą ognia. Charleville, miasto z malowniczymi spiczastymi dachami, gdzie poprzednio rezydował Kronprinz, tym razem jest prawie zupełnie zburzone. Vouziers gdzie przedtem mieściła się niemiecka kwatera główna, zrównane jest z ziemią. Rethel, stolica Ardennów, zniszczone jest doszczętnie. Reims nie ucierpiało, również słynna katedra. Nietknięte są również głośne piwnice z winem szampańskim. Verdun nie okryło się chwałą jak w r. 1917, ale ucierpiało nie mniej niż wówczas. Pomnik w Douaumont jest jednak nienaruszony. Soissons, gdzie w r. 1918 Niemcy usiłowali przekroczyć Aisne, zniszczone jest tylko częściowo. W Compiègne ucierpiał pałac zbudowany przez Napoleona według wzorów Schoenbrunnu. W Chantilly, dawnej kwaterze Joffre'a, zbombardowane jest lotnisko.

Od Meaux do Paryża mniej widać zniszczeń. Po upadku stolicy marsz odbywał się bez przeszkód, rzadko tylko opór Francuzów wymagał użycia broni lotniczej.

# Dzisiejsza Warszawa

## w oświetleniu niemieckim

**Berlin**, 26/VII (Rador). «Deutsche Allgemeine Zeitung» przynosi reportaż z Warszawy pod tytułem «Warszawa wczoraj i dziś», w którym opisuje życie stolicy Polski.

Na dworcu głównym w Warszawie ruch pociągów został już uregulowany, a sam dworzec posiada wszystko, co jest konieczne przy ożywionym ruchu komunikacyjnym. Dworzec główny, który w chwili wybuchu wojny nie był jeszcze wykończony, a ponadto ucierpiał wiele podczas wojny, został odbudowany, wykończony i dobrze urządzony. W pobliżu dworca, gdzie do niedawna sterczała kupa gruzów, otwarta już została wspaniała kawiarnia.

Tramwaje kursują w krótkich odstępach czasu i są zwykle pełne. Kawiarnie otwarte są do godz. 21-szej. Ulice oczyszczane są przez specjalne oddziały pracy. Ruch uliczny reguluje policja polska. Karność w ruchu ulicznym jest wielka, a na głównych skrzyżowaniach ulic widnieją sygnały.

Centrum miasta, liczącego obecnie 1.300.000 mieszkańców jest niemieckie (!). Administracja gminy kieruje 70 urzędników niemieckich, którym podlega 24.000 urzędników polskich.

Taryfa tramwajowa pozostała bez zmiany od czasów polskich. Mimo wielkich zniszczeń w sieci [illegible], wywołanych podczas wojny i znacznych kosztów naprawy cena jazdy nie została podwyższona.

3.700 policjantów warszawskich kieruje ruchem ulicznym, kontroluje ceny i ściga przestępców. Trzeba wiedzieć, że podczas ewakuacji władze polskie wypuściły na wolność około 70.000 (?) więźniów, przeważnie kryminalnych.

Życie Warszawy wróciło zatem do normalnego trybu. Wszystkie magazyny i kawiarnie są otwarte. Ceny wróciły również do normy. Na ulicach i w kawiarniach rozbrzmiewa często mowa niemiecka. Dzienniki niemieckie czytane są również przez ludność polską (bo polskich gazet nie wolno drukować — przyp. Red.). Ludność pragnie — widać — dowiedzieć się wszystkiego, co się w tej historycznej epoce dokonuje w myśl nowego porządku.

Prenumerujcie „Kurier Polski"

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### LEGITYMACJE NIEMIECKOŚCI

Termin wnoszenia podań o legitymacje niemieckie w Warszawie upłynął dn. 24 b. m.

Jak donosi «Warschauer Zeitung», o legitymacje takie mają ubiegać się osoby, które chcą w [illegible] dowieść swego niemieckiego pochodzenia i które za czasów polskich przyznawały się do niemieckości. Do podania trzeba dołączyć metrykę urodzenia i ślubu. Petent otrzymuje odpowiedź piśmienną.

### «DOWIEŚĆ ŻYCIEM»

W Warszawie odesłano wielu petentom podania, gdyż dowiedli oni wprawdzie swego niemieckiego pochodzenia, ale nie dowiedli, że poczuwali się do niemieckości. Tacy kandydaci «mogą obecnie przez swój tryb życia dowieść, że chcieli nie tylko uzyskać sytuację uprzywilejowaną, ale także czują się naprawdę Niemcami». Wówczas będą przyjęci, obecnie zaś, legitymując się polskimi papierami, mogą okazywać także odpowiedź na swe podanie, na dowód, że «istnieją widoki na uzyskanie legitymacji niemieckiej» ...

### ROZTARGNIONY

Kto starał się o takie legitymacje, wynika n. p. z ogłoszenia w «Warschauer Zeitung», gdzie niejaki p. Emil Franz Rajmann donosi, iż zgubił «legitymację niemieckości».

P. Rajmann urodził się dnia 29 września 1909 r. w Warszawie i mieszkał przy ul. Orowskiej 22 m. 8.

### SZYLDY HEBRAJSKIE PRZYMUSOWE

Szef dystryktu warszawskiego wydał zarządzenie, według którego nie mogą używać języka niemieckiego na firmie restauracje, kawiarnie, sklepy i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa, które stanowią własność Żydów, lub które choćby w połowie znajdują się w rękach żydowskich.

Przedsiębiorstwa takie muszą używać obowiązkowo na firmie języka hebrajskiego, ewentualnie także polskiego w czcionkach łacińskich.

Przepisy o «gwieździe Sionu» obowiązują oczywiście nadal.

### POLICJA RUCHU W KRAKOWIE

Policja ruchu, którą po zajęciu Krakowa sprowadzono z Wrocławia, opuściła obecnie «stolicę Gubernatorstwa», gdyż «spełniła swe zadanie».

[illegible] «Gubernatorstwie» zakazano domokrążnego handlu książkami i czasopismami.

### W LUBLINIE

«Gubernator dystryktu lubelskiego», b. burmistrz Drezna Zoerner rezyduje w gmachu Izby Skarbowej.

Urządził on ostatnio zebranie przedstawicieli władz lokalnych, na którym zdawano sprawę z posunięć administracyjnych na terenie Lubelszczyzny.

### PRZYMUS PRACY

Jak się okazuje, zagadnieniem pracy zajmowały się tam najpierw oddziały S. S. i policja. Ostatnio przejęły tę sprawę urzędy pracy. Tylko nadzór nad pracą Żydów pozostawiono nadal oddziałom S. S. i policji. Na terenie dystryktu wprowadzono przymus pracy. Zmiana miejsca pracy dla uzyskania lepszego wynagrodzenia jest niedopuszczalna.

### WYJAZDY DO NIEMIEC

Równocześnie prowadzona jest agitacja za wyjazdem na roboty do Niemiec.

W dystrykcie rozrzucono w tym celu 125.000 egzemplarzy pism ilustrowanych i 500.000 ulotek. Po całym obszarze «dystryktu» podróżowali poza tym specjalni mówcy, którzy uświadamiali zamieszkałych w Lubelskim «Volksdeutschów».

### OPIEKA NAD UKRAIŃCAMI

Szczególnie pilnie zajęły się władze okupacyjne szkolnictwem ukraińskim w tym «dystrykcie». Naliczono w dystrykcie 90.000 dzieci ukraińskich w wieku szkolnym (w Hrubieszowie 17.000, w Chełmie 11.000 itd.) i postanowiono przysłać im odpowiednich nauczycieli...

# Mleo

## dla dzieci paryskich

**Berno**, 26/VII (Rador). Zgodnie z rozporządzeniem głównego zarządu amerykańskiego Czerwonego Krzyża, wyjechało z Bazylei do Paryża 9 wozów kolejowych, naładowanych skondensowanym mlekiem oraz nabiałem, przeznaczonym dla dzieci w Paryżu.

---

31 dni LIPIEC 1940

27

Marty

ewangelicki: Pantelejmona

grecko-katolicki: Pantelejmona

sobota

słońce

wschód 4.28

zachód 19 [illegible]

# Do czytelników

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni «Literatura» Calea Victoriei 33, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe «Elite».

Calea Victoriei, Hotel «Grand»

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu «Princiar».

Calea Victoriei naprzeciw «Cafe de la Paix»

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu «Union» i «Stanescu».

Str. Franclin naprzeciw «Atheneum Roman».

Obok Hotelu «Ambasador» Blv. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

# P. T. Abonenci

zalegający z uregulowaniem przedpłaty, proszeni są o łaskawe niezwłoczne przekazanie należności pod adresem Administracji, najpóźniej do dnia 25 lipca br.

Po tym terminie nastąpi bowiem wstrzymanie wysyłki pisma wszystkim zalegającym z prenumeratą.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei [illegible]
Bukareszt, str. Academiei 7
tel. 558-32

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ

W KURIERZE POLSKIM

# „Żyjemy pod ruinami ustroju".

## Min. Marquet do Francuzów

VICHY 26. 7. (Rador) Minister spraw wewnętrznych Francji, Marquet, wygłosił przez radio apel do całej ludności francuskiej w którym powiedział m. in.:

«Szybkość katastrofy zamroczyła was formalnie, a potym zaczęliście szukać winnych. Daremny trud. Jedni obwiniają oficerów, wojsko obwinia cywilów, ludność cywilna obwinia armię. Błądzicie wszyscy.

Nieznośny stan polityczny, gospodarczy i społeczny rozpadł się po prostu przy pierwszym zderzeniu z potęgą armii niemieckiej. Żyjemy pod ruinami ustroju kapitalistycznego, liberalnego i parlamentarnego».

Następnie minister podkreślił, że winni zostaną osądzeni i ukarani, poczym przedstawił sytuację na terytorium okupowanym i wolnym Francji.

Na wolnym terytorium Francji przebywa obecnie półtora miliona uchodźców belgijskich i około 4 miliony francuskich, których rząd francuski usiłuje odesłać do domów w porozumieniu z niemieckimi władzami okupacyjnymi.

Obecnie wszyscy Francuzi muszą przystąpić do współpracy, aby przeprowadzić do końca żniwa, aby ruszyły fabryki, w przeciwnym bowiem razie w ciągu kilku miesięcy spadną na ludność cierpienia.

«Z pomiędzy ruin zaczyna jednak przebłyskiwać światło — mówił minister. — Mimo wszelkich błędów w Europie zaczyna się rodzić nowy porządek, do którego musi przystąpić i Francja. Przez powagę państwa przywrócona będzie sprawiedliwość i zapanuje równość».

# Trybunał kasacyjny w Paryżu

**Lyon**, 26/VII (Rador). Prezes Trybunału Kasacyjnego z 30-ciu radcami trybunału wyjechał do Paryża, gdzie trybunał wznowi swą działalność z dniem 5 sierpnia.

Z początkiem przyszłego tygodnia wznowiona zostanie również w Paryżu działalność giełdy.

# Ulotki angielskie nad Francją

## z pełnymi warunkami rozejmu

**Londyn**, 26/VII (Rador). Minister informacji Duff Cooper oświadczył w Izbie Gmin, że lotnicy brytyjscy zrzucili nad Francją ulotki, podające treść warunków rozejmu francusko-niemieckiego, który dotąd nie został podany urzędowo do wiadomości ludności francuskiej oraz wyjaśnienia w sprawie wydarzeń pod Oranem.

Minister oświadczył, że system prowadzony będzie nadal, by naród francuski mógł się dowiedzieć prawdy o wielu zagadnieniach.

# Złoto z krajów Europy

## spocznie w forcie Knox

**Waszyngton**, 26/VII (Rador). Minister finansów zażądał przyznania kredytów w wysokości 1,6 milionów dolarów na koszty przeniesienia złota wartości 5 miliardów dolarów z depozytów Federal Reserve Bank do fortu Knox. Operacja ta jest konieczna z powodu przepełnienia skarbca Federal Reserve Banku złotem z Europy.

Złoto przewiezione zostanie pociągami pancernymi. Za każdym razem pociąg zabierze zapas złota wartości około 100 milionów dolarów.

Po przewiezieniu tych zapasów w forcie Knox znajdować się będzie złoto wartości 20,4 miliardów dolarów, czyli 40 proc. zapasu złota całego świata.

# Jak zatopiono

## parowiec „Lancastria"

**Nowy Jork**, 26/VII (Rador). Dziennik «New York Sun» dowiaduje się o okolicznościach, w jakich zatopiony został pod koniec wojny we Francji parowiec brytyjski «Lancastria».

Parowiec, który ewakuował wojska brytyjskie z Francji, zaatakowany został przez samoloty niemieckie i trafiony został trzema torpedami lotniczymi. Zatonął on w ciągu kilku minut w pobliżu Brestu, ale ze znajdujących się na pokładzie 6.000 żołnierzy brytyjskich straciło życie tylko około 600, zabitych głównie z niemieckich karabinów maszynowych podczas akcji ratunkowej.

# Szwecja odpowiedziała na protest Anglii

**Stockholm**, 26/VII (Rador). Korespondent agencji DNB donosi: Rząd szwedzki odpowiedział na protest rządu brytyjskiego w sprawie umowy tranzytowej między Niemcami i Szwecją.

Wiadomo, że kilka dni temu, podsekretarz stanu w Foreign Office, Butler, oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi na wystosowany protest do rządu szwedzkiego.

LEKCJI JĘZYKÓW francuskiego, angielskiego i włoskiego [illegible] po cenach przystępnych Polka. W grupach odpowiednio taniej. Zgłoszenia telefon [illegible] do godziny 12 (4).

KUPIĘ SAMOCHÓD [illegible]

# Godziny pracy

## mogą być przedłużone

W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret, który głosi:

Ministerstwo Pracy ma prawo przedłużania godzin pracy we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych (normalne godziny pracy: 8 dziennie a 48 tygodniowo).

Zniesienia urlopów wypoczynkowych;

Zniesienia obowiązującego wypoczynku w niedziele i święta, jedynie w zakładach uzbrojenia;

Wprowadzenia nocnej pracy kobiet;

Wprowadzenia zmiany robotników w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych;

Ustalania wynagrodzeń za nadprogramową pracę, wykonywaną w dnie robocze i świąteczne, w wypadkach, przewidzianych w tym dekrecie, a mianowicie: celem zwiększenia produkcji, mającej na względzie dobro ogólne kraju, zapewnienia najbardziej niezbędnych potrzeb ludności cywilnej, zwiększenia wymiany towarów z zagranicą oraz na skutek braku pracowników z powodu mobilizacji.

Przedłużenia pracy, nie mogą jednak przekroczyć terminu 6 miesięcy.

Jeden z następnych artykułów dekretu, zabrania całkowicie organizowania strajków.

Na przedsiębiorstwa, które zwolnią w ciągu miesiąca więcej niż 10 proc. personelu, nałożone będą surowe kary.

Pracownicy oraz urzędnicy prywatni, pozbawieni pracy, będą mogli otrzymać ze strony Ministerstwa Pracy zapomogi, zarówno w pieniądzach, jak i w naturze.

# Nowy statut uposażeń

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. I. D. Enescu oświadczył, iż nowy statut uposażeń urzędników państwowych wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia 1940 r.

# Urlopy

## w Min gospodarki

Ministerstwo Gospodarki Narodowej wydało następujące rozporządzenie:

Urzędnicy i praktykanci Ministerstwa Gospodarki Narodowej ci, którzy mają rok służby, mogą otrzymać czternastodniowy urlop wypoczynkowy, natomiast urzędnicy i praktykanci początkujący, mogą uzyskać siedmiodniowy urlop.

# Uroczysty pogrzeb

## bohaterskich lotników

W dniu 21 bm. wydarzył się na lotnisku Baneasa tragiczny wypadek lotniczy, w którym zginęło 5 osób:

Por. N. Evghenovici oraz 4 pilotki ze szkoły lotniczej ARR.

W chwili, kiedy dwumotorowy samolot «Monospar» używany jako samolot sanitarny, dokonywał ćwiczebnego lotu, natrafił na wysokości 250 m. na próżnię powietrzną.

Mimo nadludzkich wysiłków, pilot Evghenovici nie mógł już poderwać samolotu, który runął na ziemię.

W dniu 24 bm. odbyła się na cmentarzu Ghencea smutna uroczystość złożenia do grobów szczątków doczesnych rumuńskich bohaterów powietrza.

Na cmentarz Ghencea przybyli liczni przedstawiciele lotnictwa rumuńskiego oraz tłumy publiczności.

Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego, gen. A. Diculescu, podsekretarz stanu w Ministerstwie Lotnictwa odczytał Dekret Królewski, na mocy którego Król Karol II, odznaczył «Postmortem» śp. por. N. Evghenovici Złotym Krzyżem orderu Cnoty Lotniczej.

# Zapisy urzędników

## do Partii Narodu

Ukazało się następujące rozporządzenie Naczelnego Kierownictwa Partii Narodu:

Art. 1. Termin wpisów do Partii Narodu urzędników państwowych, którzy nie zostali zmobilizowani, upływa z dniem 1 sierpnia 1940 r.

Art. 2. Urzędnicy państwowi zmobilizowani mają prawo wpisania się do Partii Narodu w terminie 30 dni po ich zdemobilizowaniu.

Art. 3. Urzędnicy państwowi z Besarabii i Bukowiny, którzy nie podpadają pod przepisy art. 2, będą mogli wpisać się na liście Partii Narodu w miejscu, dokąd zostali przydzieleni, najdalej do 15 sierpnia 1940 r.

Art. 4. Urzędnicy państwowi, którzy zostali zmobilizowani na miejscu, nie podlegają przepisom art. 2.

Bukareszt, 24 lipca 1940

Karol II

Szef Sztabu Głównego

Partii Narodu

I. Gigurtu

*

Generalny Sekretariat Partii Narodu podaje do wiadomości, iż urzędnicy państwowi, którzy nie ukończyli jeszcze 21 lat, nie są obowiązani wpisywać się do Partii Narodu.

# Socjaliści holenderscy

## pod kuratelą niemiecką

Jak donosi DNB, komisarz niemiecki w Hadze poddał nadzorowi holenderską «Socjaldemokratyczną partię robotniczą», «Rewolucyjną socjalistyczną partię robotniczą» i «Holenderską partię komunistyczną».

W uzasadnieniu tego kroku czytamy, że partie te [illegible], opierając się na zasadzie walki klasowej, [illegible] przez Francuzów i Anglików, prowadziły systematyczną akcję podburzającą przeciw Rzeszy i narodowemu socjalizmowi.

Specjalny komisarz ma zachować socjalne urządzenia partii, a członkowie mają okazję do wybrania sobie nowych przywódców.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Ostatnie bitwy powietrzne

## 100 samolotów razem w akcji

**Berlin, 26/VII (Rador).** Niemiecki komunikat wojenny podaje, że mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych lotnictwo niemieckie zaatakowało drogi żeglugi brytyjskiej w kanale La Manche i wzdłuż wschodnich wybrzeży Anglii, jak również liczne fabryki na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii. 5 statków handlowych zostało zatopionych a trzy dalsze silnie uszkodzone.

Ponadto zaatakowane zostały zakłady lotnicze Vickersa w Weybridge, gdzie na lotnisku zakładów zniszczone zostały 4 samoloty brytyjskie.

Również zaatakowane zostały zakłady przemysłowe w pobliżu Great Yarmouth i Glasgow.

Podczas ataków lotniczych na konwoje statków doszło do szeregu walk lotniczych, podczas których zestrzelono 4 samoloty brytyjskie.

W nocy dnia 25 lipca samoloty brytyjskie latały znowu nad Niemcami, bomby nie wyrządziły jednak żadnych szkód.

Ogółem zniszczono w środę 10 samolotów brytyjskich, stracono 6 własnych.

**Londyn, 26/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że podczas szeregu prób ze strony lotnictwa niemieckiego atakowania żeglugi w czwartek u wybrzeży Wielkiej Brytanii zestrzelono 4 samoloty niemieckie.

Piąty samolot zestrzelony został u wybrzeży Szkocji przez pościgowiec brytyjski.

*

Jak donosi „N. Zuericher Zeitung" ze Sztokholmu, dn. 26 b. m. o godz. 23.30 w nocy Kopenhaga była silnie bombardowana przez samoloty angielskie.

Atak trwał ok. 24 minut. Samoloty angielskie nadpłynęły w czterech falach i zrzuciły od 40 do 50 bomb, głównie na lotnisko Kastrup i na największą duńską stocznię okrętową.

Detonacje bomb i strzały artylerii przeciwlotniczej były tak silne, że domy po szwedzkiej stronie Sundu ulegały wyraźnym wstrząsom.

**Londyn, 26/VII (Radar).** Służba informacyjna ministerstwa lotnictwa podaje, że w środę rano zniszczono 12 samolotów niemieckich, które atakowały statki brytyjskie. 10 aparatów strąciły pościgowce, a dwa artyleria przeciwlotnicza.

Dwa samoloty brytyjskie nie wróciły z walk. Jeden z pilotów zdołał się jednak uratować.

Wśród zestrzelonych samolotów niemieckich było również kilka najnowszych aparatów bojowych „Heinkel 113", jak również kilka amerykańskich aparatów pikujących, zdobytych przez Niemców na Francuzach.

Podczas walk powietrznych u południowych wybrzeży W. Brytanii brytyjskie samoloty bojowe „Spitfire" zestrzeliły 5 aparatów niemieckich typu „Messerschmidt 109". Zła widzialność z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych nie pozwoliła lotnikom brytyjskim stwierdzić, co się stało z 9 dalszymi aparatami niemieckimi które brały udział w walce.

**Londyn 26. 7. (Rador)** Agencja Reutera podaje, że w czwartek przyszło znowu do licznych walk powietrznych u wybrzeży południowo - wschodnich Anglii. W jednej z tych walk wzięło udział około 100 samolotów z obu stron. Do walki doszło, gdy pewna ilość bombowców niemieckich usiłowała kilkakrotnie zaatakować konwój statków, z których jednak żaden poważnie nie ucierpiał. Zarówno ze statków, jak i z pokładów eskortujących okrętów wojennych i z wybrzeża artyleria przeciwlotnicza otworzyła morderczy ogień na samoloty które za każdym razem zostały odpędzone ku wybrzeżom Francji.

Według wiadomości z urzędowych kół norweskich w Londynie, szybkie motorowe torpedowce norweskie brały udział w tych bitwach, strącając jeden bombowiec niemiecki.

Ogółem zestrzelono w czwartek 8 aparatów niemieckich.

## Król świadkiem nalotu

**Londyn 26. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że wielkie burze z ulewnymi deszczami i fala zimna w górnych strefach, powodująca oblodzenie hamowały działalność lotnictwa bombowców brytyjskich wczoraj wieczór.

Mimo jednak tych niekorzystnych warunków atmosferycznych samoloty brytyjskie atakowały doki portowe w Emden, Wilhelmshaven i w Hamburgu, zakłady lotnicze w Wismar i w Wenzendorf oraz bazy wodnopłatowców w Borkum i w Texel.

Wszystkie samoloty wróciły szczęśliwie z wypraw.

**Londyn 26. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że w czwartek od świtu aż do późnej nocy pościgowce brytyjskie latały celem nawiązania walki z samolotami bojowymi i bombowcami niemieckimi, które usiłowały by atakować konwoje statków angielskich.

Zestrzelono 9 samolotów niemieckich, a wiele innych uszkodzono.

Jeden z niemieckich aparatów bojowych stracony został w morze w chwili, gdy usiłował zestrzelić pościgowiec brytyjski. Temu samolotowi niemieckiemu towarzyszyło 5 dalszych aparatów. Chcąc ujść pościgu, samolot brytyjski opuścił się lotem pikującym aż tuż nad powierzchnię morza i nagle zobaczył spadający niedaleko aparat bojowy niemiecki. Uderzenie samolotu w wodę było tak silne, że aparat zatonął natychmiast wraz z załogą.

Król Jerzy VII, który właśnie dokonywał inspekcji południowo wschodniego wybrzeża Anglii zmuszony był schronić się do schronu przeciwlotniczego wobec podjętego właśnie nalotu samolotów niemieckich na ten rejon.

## Wydalenie z Rumunii sabotażystów naftowych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało komunikat, iż w ciągu czwartku organy Ministerstwa ustaliły 12 osób wymienionych w dokumentach niemieckich jako należących do organizacji sabotażowej, działającej na terenie Rumunii.

Wobec tego sprowadzono do Głównej Dyrekcji Policji i do Policji Politycznej 8 osób dyrektorów, inżynierów i urzędników firm naftowych zamieszkałych w Bukareszcie i w Ploesti i polecono im opuścić granice Rumunii.

Należy podkreślić, że wszyscy noszą nazwiska francuskie.

Dziś mają być doprowadzeni do władz dalsi członkowie organizacji sabotażowej.

# 3000 samolotów miesięcznie będzie dostarczała Ameryka Anglii

**Waszyngton 26. 7. (Rador)** Minister finansów, Morgenthau, oświadczył w czwartek, że Stany Zjednoczone przyrzekły rządowi brytyjskiemu iść na rękę celem umożliwienia mu zakupywania w Ameryce 3000 samolotów miesięcznie, niezależnie od poczynionych dotąd ogromnych zakupów już dokonanych.

Nowe umowy w tej sprawie wywołały konieczność zbudowania nowej fabryki samolotów, a Anglia zgodziła się na pokrycie kosztów tej budowy i zobowiązała się nabywać całą produkcję samolotów tej fabryki. Departament finansów oraz departamenty wojny i marynarki zgodziły się jednomyślnie na to porozumienie.

Szczegóły tego nowego przedsiębiorstwa ustalone zostaną przez członka komitetu obrony, Knudsena, któremu podlega produkcja lotnicza.

Minister Morgenthau zaznaczył że nowe zakłady lotnicze dadzą Stanom Zjednoczonym możność budowy 50.000 samolotów rocznie. Jest to cyfra, którą prezydent Roosevelt wymienił w swej słynnej mowie w sprawie obrony Ameryki.

Minister dodał, że Anglicy wydają się posiadać wiele pieniędzy i że wchodzące w rachubę sumy są ogromne.

# Wojna włosko-angielska

## Bombardowanie portu Bardia

**Rzym, 26/VII (Rador).** Włoski komunikat wojenny podaje, że lotnictwo włoskie bombardowało skutecznie bazę morską w Aleksandrii i ośrodek naftowy w Kaifa. Magazyny i rafinerie zostały trafione i zapalone.

W Afryce północnej podczas próby zaatakowania portu Bardia zestrzelono 3 samoloty brytyjskie i stracono jeden własny.

Jedna z włoskich łodzi podwodnych nie wróciła do swej bazy.

**Kairo, 26/VII (Rador).** Komunikat brytyjskich sił powietrznych podaje, że bombowce brytyjskie przeprowadziły w środę skuteczny atak na wielkie składy włoskiej amunicji na południe od Bardia.

Zaobserwowano szereg celnych trafień bomb i widziano wielkie płomienie. Część składów wyleciała w powietrze.

Wiele samolotów „Gladiator", które osłaniały operacje bombowców stoczyło szereg walk z wielką formacją włoskich pościgowców. 4 pościgowce włoskie zostały zestrzelone, a piąty tak silnie uszkodzony, że z pewnością nie zdołał wrócić do swej bazy.

Wszystkie bombowce z wyjątkiem jednego wróciły szczęśliwie. Brak również jednego pościgowca, który widziano po raz ostatni w locie na wschód ku granicy. Czynione są za nim poszukiwania.

Inny nalot dokonany został na hangary włoskiej kompanii pasażerskiej „Ala Littoria" w Macaca. Jeden hangar został zniszczony, inne uszkodzone. Widziano na ziemi pościgowce włoskie, które jednak nie wystartowały.

Wszystkie samoloty wróciły.

Włosi przeprowadzili dwa naloty na Maltę, wyrządzając nieznaczne szkody. Jeden bombowiec włoski został trafiony pociskiem artylerii przeciwlotniczej.

Jeden z wodnopłatowców brytyjskich zaatakowany został podczas patrolowania przez pościgowiec włoski. Walka skończyła się, gdy aparat włoski runął w morze.

**Rzym. 26-VII (Rador).** Z dniem 1 sierpnia wprowadzony zostanie w całych Włoszech jeszcze jeden dzień bezmięsny.

Ponadto władze wydały zarządzenie w sprawie ilości chleba, jaka może być spożywana w restauracjach, celem uniknięcia nadmierności w spożywaniu chleba.

W ten sposób we Włoszech są już 4 dni bezmięsne, mianowicie wtorek, środa, czwartek i piątek.

**Kairo 26. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera dowiaduje się, że podczas jednego z ostatnich nalotów wzdłuż wybrzeża Libii samoloty brytyjskie zestrzeliły 5 aparatów włoskich, nie tracąc żadnego własnego.

**Kairo 26. 7. (Rador)** Komunikat brytyjski z czwartku podaje, że podczas środowego nalotu włoskiego na Haiffę zanotowano wśród ludności cywilnej około 100 ofiar. Wśród wojska ofiar nie było.

## Straty floty niemieckiej w drugiej bitwie pod Narvik

**Londyn 26. 7. (Rador)** Admiralicja brytyjska podała w środę rano nazwy 7 niemieckich kontrtorpedowców, zatopionych w drugiej bitwie pod Narvik.

W pierwszej bitwie zatopione zostały dwa kontrtorpedowce niemieckie.

Razem zginęło w tych bitwach co najmniej 2000 marynarzy niemieckich.

Gdy w czasie drugiej bitwy zaczął tonąć kontrtorpedowiec „Erich Giese", dowódca niemiecki wydał rozkaz opuszczenia okrętu przez załogę, pozostawiając na pastwę losu 50 — 60 rannych, mimo, że na pokładzie szalał już pożar. Reszta załogi około 80 marynarzy, rzuciła się w wodę, wielu z nich jednak utonęło, nie dopłynąwszy do brzegu.

## W. Brytania ma więcej kontrtorpedowców niż we wrzesniu

LONDYN 26. 7. Omawiając fakt zatonięcia brytyjskiego kontrtorpedowca „Brazen" „Daily Telegraph" stwierdza, że ogółem Wielka Brytania straciła od początku wojny 27 takich okrętów.

Mimo to jednak liczba kontrtorpedowców floty brytyjskiej jest dziś większa niż była w chwili wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. Wówczas flota brytyjska posiadała 175 kontrtorpedowców. Obecnie, po przyłączeniu do floty brytyjskiej 6 kontrtorpedowców budowanych na rachunek Brazylii i po oddaniu do służby innych kontrtorpedowców Wielka Brytania posiada ich ogółem 183, a budowa 24 dalszych ukończona zostanie w najbliższym czasie.

## Jak zatopiono parowiec z repatriantami francuskimi

**Londyn 26. 7. (Rador)** Admiralicja brytyjska podaje urzędowy komunikat o zatopieniu przez niemiecki torpedowiec motorowy parowca francuskiego „Meknes" który płynął do Francji z repatriantami francuskimi.

„Meknes" miał na obu burtach wymalowane kolory francuskie, zaś dla rozpoznania go w nocy oświetlony był latarniami, rzucającymi światło tych samych kolorów.

O godzinie 22.30 oficer pokładowy posłyszał łoskot motoru i dostrzegł przed sobą cień okrętu. Prawie jednocześnie statek zasypany został kulami z karabinu maszynowego. Statek zatrzymał się natychmiast, dając znak syreną o zatrzymaniu się.

Następnie statek wysłał sygnał: „Kto jesteście?" na który nie otrzymał odpowiedzi. Wobec tego oficer polecił oświetlić kilkakrotnie silnie nazwę i przynależność państwową statku.

Mimo to kule padały dalej na pokład statku, a w dodatku rozpoczęto ostrzeliwać statek z małokalibrowego działa. Łodzie ratownicze zostały podziurawione pociskami działa i były nie do użytku.

O godzinie 23.05 „Meknes" został trafiony torpedą i zatonął w ciągu kilku minut.

Z około 1000 uratowanych przez brytyjskie okręty wojenne rozbitków 120 oficerów i 41 ludzi musiano umieścić w szpitalu w Anglii, inni znaleźli schronienie w instytucie morskim.

Należy przypuszczać, że część rozbitków dopłynęła do wybrzeża francuskiego.

Impr. „EMINESCU" Societate anonima

Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawrus.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt niedziela 28 lipca 1940
Nr. 635 (174)

Założyciel TYTUS CZERKAWSKI
Insc. reg. public. sub Nr. 606/939 Trib. Ilfov
Redakcja Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 3
Tel. 5-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawrus

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

## W Salzburgu i Berchtesgaden

# Rumuńscy mężowie stanu

## 2 i pół godziny u kanclerza Hitlera

**Salzburg, 27/VII (Rador).** Korespondent agencji DNB, donosi:

Premier I. Gigurtu i minister spraw zagranicznych Rumunii Manoilescu, przybyli w piątek rano do Salzburga.

Gości rumuńskich powitał na dworcu minister spraw zagranicznych von Ribbentrop.

Na spotkanie rumuńskich mężów stanu przybyli również liczni reprezentanci władz niemieckich, armii oraz stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

Opuszczając dworzec, premier I. Gigurtu oraz min. von Ribbentrop dokonali przeglądu kompanii honorowych.

Min. von Ribbentrop towarzyszył gościom rumuńskim do hotelu „Oesterreichischer Hof".

W południe minister spraw zagr. Rzeszy, podejmował śniadaniem premiera Rumunii oraz ministra spraw zagranicznych, w swej willi w Fuschl.

**Salzburg, 27/VII (Rador).** Korespondent agencji DNB przynosi następujące szczegóły w związku z przybyciem do Salzburga premiera I. Gigurtu oraz ministra spraw zagranicznych Rumunii M. Manoilescu:

Na krótko przed przybyciem specjalnego pociągu, którym mieli przyjechać goście rumuńscy, min. spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przybył na dworzec kolejowy w towarzystwie podsekretarza stanu, Gausa, hr. von Doernberga, szefa protokołu oraz innych osobistości.

Punktualnie o godz. 10.15 wjechał na dworzec specjalny pociąg, wiozący rumuńskich gości. Rumuńskich mężów stanu przywitał min. von Ribbentrop.

O godz. 11.30 premier Gigurtu oraz min. M. Manoilescu wyjechali samochodami w towarzystwie min. von Ribbentropa oraz hr. Doernberga do pałacu w Fuschl.

## Rozmowa z Kanclerzem

**Berchtesgaden, 27/VII (Rador).** W piątek po południu o godz. 16 kanclerz Hitler przyjął na audiencji premiera I. Gigurtu oraz ministra spraw zagranicznych M. Manoilescu.

Rumuńskim mężom stanu towarzyszyli do Berghof poseł Niemiec w Bukareszcie Fabricius, hr. von Doernberg oraz minister Schmidt.

Gości rumuńskich przywitał minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop, po czym kompania honorowa sprezentowała broń.

Kanclerz przyjął rumuńskich mężów stanu w dużej sali Berghofu.

W rozmowach uczestniczyli min. von Ribbentrop, poseł Rumunii w Berlinie, Romalo oraz poseł Niemiec w Bukareszcie, Fabricius.

Premier I. Gigurtu oraz min. M. Manoilescu wyjechali w piątek wieczorem z Salzburga do Rzymu.

**Berchtesgaden 27. 7. (Rador)** Rozmowy, jakie odbył kanclerz Hitler z rumuńskimi mężami stanu trwały 2 i pół godziny i utrzymane były w serdecznym tonie.

Przy końcu spotkania, premier I. Gigurtu przedstawił Kanclerzowi towarzyszące mu osoby.

Następnie rumuńscy mężowie stanu opuścili pałac Kanclerza udając się do Salzburga, skąd po krótkim odpoczynku wyjechali do Rzymu.

## Co pisze prasa włoska o rozmowach w Berghof

**Rzym 27. 7. (Rador)** Redaktor polityczny agencji Stefani podkreśla, że spotkanie w Obersalzberg i prowadzone w sobotę rozmowy w Rzymie objęte są ramami polityki współpracy, reorganizacji i sprawiedliwości, jakiej trzymają się oba państwa osi w rejonie naddunajsko - bałkańskim. „Trzeba definitywnie, z korzeniami wyrwać z tego basenu zbrodniczą politykę francusko - brytyjską".

Przez 20 lat w Paryżu i Londynie sądzono, że można sobie zapewnić hegemonię, przez stworzenie w południowo - wschodniej Europie i w innych rejonach systemu sił sprzecznych, opartych na niezgodzie i nienawiści.

Kryzys, stworzony w ten sposób, przechodził ostre okresy w czasie nieszczęśliwej polityki Benesza, następnie w czasie obecnej wojny, gdy generał Weygand przygotowywał plany dla najazdu na Bałkany, wreszcie wówczas, gdy agenci szpiegostwa angielskiego organizowali zamachy wzdłuż Dunaju.

Należy przeto i na południowym - wschodzie wprowadzić politykę zrozumienia między narodami dla zaszczepienia prawdziwego pokoju.

Pogłoski o możliwości /rychłego arbitrażu należy jednak uważać za pozbawione wszelkich podstaw.

Prawdą natomiast jest, że państwa osi, wprowadzić chcą na południowym - wschodzie, podobnie, jak i gdzieindziej, politykę przywrócenia pokoju i rozwoju współpracy gospodarczej.

**Rzym 27. 7. (Rador)** Korespondent agencji DNB donosi:

„Porządek i nieporządek" pod takim tytułem dziennik „Giornale d'Italia" podkreśla doniosłość spotkania w Salzburgu przedstawicieli rządu rumuńskiego z reprezentantami rządu Trzeciej Rzeszy, które będzie nadal kontynuowane w Rzymie.

Spotkania te świadczą o konstruktywnej polityce państw osi, zmierzającej do wprowadzenia porządku na Bałkanach.

## Premier Gigurtu o Bułgarii

**Berno 27. 7. (Rador)** Dziennik „Basler Nachrichten" ogłasza rozmowę, jaką odbył z korespondentem budapeszteńskim tego pisma Premier p. Ion Gigurtu w przejeździe przez Budapeszt.

P. premier Gigurtu twierdzi — pisze dziennik — że mimo dzielących Rumunię i Węgry różnic oba państwa zależą od siebie wzajemnie. P. premier jest przekonany, że w przyszłości możliwe jest między obu krajami nie tylko pokojowe sąsiedztwo, ale i sąsiedzka przyjaźń, oczywiście o ile kierownicy obu krajów będą czynili wysiłki w tym kierunku.

# Tworzą „Państwo Bretońskie"

## Sensacyjne doniesienie z Francji Północnej

**Berliński korespondent „Universulu"** przynosi nader ciekawe wiadomości o powstaniu na terenie Francji odrębnego „państwa Bretońskiego".

Korespondent twierdzi, że „sprawa Anglii" zeszła dziś w prasie niemieckiej na plan drugi. Natomiast ośrodkiem zainteresowania jest „problem Francji".

Dzienniki niemieckie zamieszczają wiadomość o rzekomym uznaniu przez oficjalne czynniki niemieckie istnienia państwa Bretońskiego. Prasa niemiecka powtarza tę wiadomość za francuskim dziennikiem „L'Oeuvre" ukazującym się w Rennes, stolicy francuskiej Bretanii. Dziennik twierdzi przy tym że w Rennes ustanowiony został generalny gubernator w osobie niejakiego Weyera, a niemieckie koła wojskowe twierdzą, że rozpatrywana jest również sprawa mianowania osobnego komendanta wojsk okupacyjnych w tym mieście.

W dalszym ciągu za wymienionym dziennikiem francuskim prasa niemiecka powtarza, że okupanci utworzyli już 5 departamentów, które zajmą się powołaniem do życia „nowego narodowego państwa Bretońskiego". Utworzył się również komitet wykonawczy komitetu narodowego bretońskiego.

Międzynarodowy statut tego nowego państwa i jego stosunek do Francji i do Niemiec ustalone zostaną później osobnymi wzajemnymi traktatami.

W dalszym ciągu prasa niemiecka powtarza wiadomość, że na publicznym zebraniu odbytym w Rennes zapowiedziano, iż „biorąc pod uwagę obecną wojnę między Niemcami a Anglią, naród bretoński musi podkreślić, że polityka jego skierowana będzie w zupełności przeciw odwiecznemu wrogowi Celtów (tj. przeciw Anglii — przyp. Red.)

Korespondent dodaje, że takie postawienie sprawy Bretanii wskazuje jasno na cele niemieckie w stosunku do Francji.

Znamiennym jest również artykuł, jaki ukazał się w organie Niemców z zagranicy, dowodzącym, że Francja jest państwem narodowościowym i zamieszkała jest przez różne narody. Na dowód organ zwraca uwagę na ruchy odśrodkowe i niepodległościowe Bretonów, Basków, Katalanów, Walonów i Flamandów.

(Sprawa ta przypomina żywo próby niemieckie utworzenia odrębnego państwa flamandzkiego podczas wojny światowej, próby, które ostateczny wynik wojny przekreślił całkowicie — przyp. Red.)

# Opinia W. Brytanii

## nie chce tajnych posiedzeń

**Berlin. 27/VII (Rador).** Korespondent DNB donosi z Amsterdamu, że lewicowy dziennik angielski „Daily Herald" występuje przeciw odbyciu we wtorek tajnego posiedzenia parlamentu. Obie izby liczą 1337 członków — oświadcza dziennik — i trudno sobie wyobrazić zatrzymanie tajemnicy przez tak wielką liczbę wtajemniczonych. Jeśli tylu osobom można powierzyć tajemnice, to można ją również powierzyć całemu narodowi.

Dziennik wzywa posłów robotniczych do zaprotestowania przeciw odbywaniu tajnych posiedzeń. Jeśli rząd przy każdej sposobności głosi, że obecna wojna jest wojną narodu, nic nie jest bardziej usprawiedliwione, jak podawanie do wiadomości narodu wszystkich szczegółów z przebiegu wojny.

Jednocześnie dziennik „News Chronicle" zwraca uwagę na konieczność zacieśnienia blokady. Stwierdzono bowiem, że w ostatnich dniach Hiszpania sprowadziła znaczne ilości surowców, które prawdopodobnie wysłała dalej, do Włoch i Niemiec.

# U. S. A. wywożą obywateli

## z krajów północnych

**Waszyngton 27. 7. (Rador)** Podsekretarz stanu Sumner Welles oznajmił, że parowiec amerykański „American Legion" udaje się do portu fińskiego Petsamo, by zabrać na swój pokład i przywieźć do Ameryki obywateli amerykańskich, którzy schronili się w tych okolicach przed wojną.

Odjazd statku nastąpił na wyraźne polecenie prezydenta Roosevelta. Państwa wojujące zostały zawiadomione o podróży parowca „American Legion" celem uchronienia go od ataków.

Na pokładzie parowca wróci do Stanów Zjednoczonych poseł Harriman, poseł Stanów Zjednoczonych w Norwegii, a prawdopodobnie również posłowie amerykańscy z krajów bałtyckich.

Ogółem na pokładzie parowca „American Legion" wróci do Stanów Zjednoczonych około 800 obywateli amerykańskich z Szwecji, Norwegii i z krajów bałtyckich.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Stosunek sił w powietrzu
## według danych angielskich

Rozważając stosunek sił niemieckich i angielskich w powietrzu, »Sunday Times« przynosi bardzo interesujące cyfry, pozwalające zorientować się w rozmiarach zbliżającej się rozprawy.

Liczba samolotów niemieckich oceniana jest obecnie na 18,000, do czego należy doliczyć jeszcze pewne rezerwy i 3000 samolotów transportowych. Zdolność produkcyjna Niemiec ma wynosić obecnie 60 aparatów dziennie. Wynika to nie tylko z liczby fabryk i robotników (ok. pół miljona ludzi), ale także z pewnych informacji bezpośrednich. Z początkiem wojny Niemcy mogły produkować ok. 1300 aparatów miesięcznie, obecnie zwiększyły więc swe możliwości o ok. 500. Trzeba wziąć także pod uwagę zorganizowaną produkcję samolotów w Polsce i na okupowanych obszarach Europy zachodniej.

Toteż ostatnio lotnictwo brytyjskie postawiło sobie za jeden z głównych celów bombardowanie fabryk lotniczych w Niemczech. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wyrządzone szkody są bardzo znaczne.

Punkt ciężkości tkwi jednak nie tyle w aparatach, ile w ludziach. Od początku wojny Niemcy straciły kilka tysięcy aparatów i odpowiednio wielką liczbę lotników. Tak szybkie uzupełnienie tych kadr nie jest łatwe, zwłaszcza że najważniejszą zaletą lotnika jest doświadczenie. »Sunday Times« twierdzi, że w walkach powietrznych, zwłaszcza grupowych, lotnicy angielscy okazali się lepsi niż niemieccy.

Jeśli idzie o angielską produkcję aparatów, pismo twierdzi, że zdolność produkcyjna Anglii i Kanady przewyższyła cyfry niemieckie. Wprawdzie w liczbach bezwzględnych lotnictwo niemieckie ma jeszcze przewagę, ale stosunek ten będzie szybko zmieniał się na korzyść Anglików.

# Na linii Stambuł - Bagdad
## Stare i nowe drogi naftowe

Na pewien czas przed wielką wojną światową Niemcy cesarza Wilhelma żywo interesowały się wschodem: stosunki z Turcją były jaknajlepsze, b. Kajzer odwiedził sułtana i pielgrzymował do ziemi świętej, przyjmowany w czasie tej podróży owacyjnie. Z tych to czasów datuje się pewna anekdota: gdy cesarz Wilhelm zadowolony z którejś z wycieczek polecił ofiarować jednemu z przewodników złotą dziesięciomarkówkę, jako »swój portret na pamiątkę« — chytry Arab długo oglądał ofiarowany pieniądz, poczym oświadczył: »jestem stary, wzrok mój przytępił się od słońca południa czy ze względu na to cesarz niemiecki nie mógłby mi ofiarować nieco większego portretu: nie mogę rozeznać jego rysów!« Nie było rady. Kajzer polecił ofiarować Arabowi ... złotą dwudziestomarkówkę.

Tak chce anegdota. Jakaż jednak była treść istotna owej przyjaźni, wizyt i pielgrzymek? Oto, wówczas Niemcy nosiły się z ambitnymi projektami wciągnięcia Turcji w orbitę swej polityki, organizowały przy pomocy swych generałów (Liman-Sanders, Goltz-pasza i in.) armię turecką, a przede wszystkim chciały wschód, reprezentowany wówczas przez Turcję, związać gospodarczo z Niemcami. W tym celu wystąpiły z projektem budowy wielkiej linii kolejowej: Konstantynopol — Bagdad. Dawałoby to przy istnieniu już bezpośrednich połączeń Konstantynopol—Hamburg olbrzymią linię komunikacyjną od Morza Północnego do zatoki perskiej, miało ubiec Anglików, ściągnąć przebogaty handel Wschodu via Carogród do Niemiec.

Projektowi niemieckiemu opierały się zarówno Anglia, jak Rosja i Francja, ale, mimo wszystko budowę kolei w r. 1911 rozpoczęto spodziewając się, mimo znacznych trudności zwłaszcza terenowych szybko ukończyć. Aliści przyszła wielka wojna światowa 1914—1918 r. i — zmieniło się wszystko. Popierwsze musiano poniechać roboty. Po drugie miast dawnej Turcji sułtańskiej powstała nowa, a ta jest inna od wczorajszej: chyli się ku współpracy raczej z Anglią i Francją niż z Rzeszą, od Turcji wreszcie odpadły tereny południowe: Syria, Irak itp., rzecz poszła w odwlokę...

Dlaczegoż jednak o tym mówimy? Bo oto mimo wszystko roboty rozpoczęte na poszczególnych odcinkach, wiodących do różnych państw, trwały. Wykończony został odcinek turecki przez Ankarę, skończony został również odcinek wiodący przez Irak od Bagdadu do granicy syryjskiej, ostatnio zaś, właśnie w lipcu r. b. zakończyła prace na trasie bagdadzkiej Syria, łącząc sąsiednie odcinki z Turcją i Irakiem.

Tak więc — bez żadnego rozgłosu — dzieło budowy kolei Stambuł—Bagdad zostało zakończone. Wielki projekt niemiecki z przed wielkiej wojny światowej został osiągnięty.

Dziś jednak kolej ta nie ma większego, międzynarodowego znaczenia. Popierwsze, główny artykuł wschodu, jakim jest nafta, idzie oddawna już dwoma wielkimi rurociągami do portów w Aleksandrecie i w Haifie — handel zaś innymi artykułami obiera dalszą nawet, ale tańszą, drogę morską. Kolej sama ma raczej znaczenie lokalne, służąc komunikacjom Turcji, Syrii, Iraku...

Wszystko płynie. Wschód filozoficznie, czy nawet fatalistycznie nastawiony do spraw tego świata, wie o tym dobrze. Czy wie to również dawny »przyjaciel« sułtana, organizator armii tureckiej i pielgrzym do ziemi świętej — były Kajzer a dziś tylko, jak wiemy i z prasy niemieckiej, dobrowolny więzień z Doorn?...

Może dowiedział się — z gazet o zakończeniu wielkiej linii łączącej Hamburg i Bagdad. Może nie. »Próżność próżności i wszystko próżność«, jak mówi mędrzec.

# Szwedzkie echa przewrotu
## na Litwie, Łotwie i w Estonii

Wydarzenie nad Bałtykiem — wywołały szczególne zaniepokojenie w Szwecji. Jeden rzut oka na mapę wystarczy, aby to zrozumieć.

Kiedy we wrześniu ub. roku wybuchała wojna, któryż kraj — poza..., Norwegią — uważał się za bardziej bezpieczny? Ale wydarzenia potoczyły się inaczej, przesunęły się na inny plan, niż to sądził przeciętny obywatel szwedzki. Dziś z obu stron Szwecji pojawiły się nowe mocarstwa i przyszłość tego buforu północnego wydaje się conajmniej niejasna.

Prasa szwedzka nie tai, że przez likwidację państw bałtyckich doszło do dalszego znacznego pogorszenia sytuacji Szwecji. Dziennik »Socialdemokraten« wyraża przypuszczenie, że układ niemiecko-rosyjski z sierpnia ub. roku pozostawił Sowietom zupełnie wolną rękę nad wschodnim Bałtykiem i nad zatoką Botnicką, a więc także w stosunku do Finlandii. Widać to zresztą z nowego posunięcia Sowietów wobec wysp Alandzkich.

»Polityka rosyjska, pisze dziennik, jest strategicznym przygotowaniem i Szwecja musi się zdecydować stawić czoła grożącemu niebezpieczeństwu«.

Dziennik »Dagens Nyheter« wypowiada się jeszcze wyraźniej:

»Dwie okoliczności, czytamy, są szczególnie niepokojące. Popierwsze stanowisko Sowietów w sprawie wysp Alandzkich, z czym wiąże się równoczesny spór o odszkodowanie za zniszczone materiały i urządzenia w odstąpionych Sowietom terytoriach. Po drugie zwraca uwagę zbieżność w czasie tych zjawisk z posunięciami w państwach bałtyckich, co przypomina, że w roku ubiegłym atak na Finlandię był poprzedzony podobną aktywnością.

Trzeba się zapytać, jak daleko sięgną aspiracje sowieckie, gdy nastanie korzystna koniunktura. Polityka sowiecka może w sytuacji takiej, jak obecna, przynieść niedające się przewidzieć niespodzianki.

Oto opinia Szwecji, dająca uważnemu czytelnikowi wiele do myślenia.

# Włosi chcą usunąć
## żydów z Palestyny?

W projektach »nowej organizacji Europy«, rozwijanych przez prasę niemiecką i włoską, poruszane także kwestię żydowską.

Bliżej zajął się tą sprawą p. Signoretti w »Stampie«. Jak widać z jego artykułów, projekty w tej dziedzinie są bardzo radykalne.

Bożek złota, czytamy tam, który doprowadził Europę do upadku poprzez spekulację, geszefciarstwo i korupcję, musi zniknąć. Ten cel wymaga jako warunku wstępnego i koniecznego usunięcia całkowitego i ostatecznego Żydów z Europy. Środki prewencyjne, zastosowane przez Niemcy i Włochy wobec Żydów, muszą być rozwinięte i rozszerzone na całą Europę. Trzeba przenieść Żydów poza Europę, i to najdalej jak tylko można, i stworzyć warunki najniekorzystniejsze dla ich powrotu. Absurdem było tworzenie siedziby Żydów w obrębie Morza Śródziemnego, na obszarze wysoce cywilizowanym, który najwięcej ucierpiał od judaizmu.

W ciągu ostatnich lat wymieniano nieraz Madagaskar jako ewentualną siedzibę Żydów. Oto jedno z najszczęśliwszych rozwiązań. Wielka wyspa na Oceanie Indyjskim o powierzchni 600.000 km. kw. o dobrym klimacie stwarza różnorodne pole do działania dla ludzi chcących pracować. Bez trudności można by tam pomieścić miliony Żydów.

Zresztą tak, czy inaczej, pisze Signoretti, emigracja Żydów z Europy musi być urzeczywistniona. Nie jest to wystarczający, ale z pewnością konieczny warunek do stworzenia nowej Europy.

Jak widać stąd, w programie publicysty włoskiego jest także usunięcie Żydów z Palestyny, która leży w basenie morza Śródziemnego. Ten cel wojny nie był dotychczas wysuwany.

Prenumerujcie „Kurier Polski“

## Sylwetki wodzów
# Marszałek Willam E. Ironside

Generał sir William Edmund Ironside, mianowany ostatnio marszałkiem polnym W. Brytanii ma za sobą bogatą przeszłość.

Przyszedł na świat w dniu 6 maja 1880 r. w jednej z wiosek górzystej Szkocji.

Ojciec jego, z zawodu wojskowy lekarz weterynarii, Szkot z pochodzenia, odumarł go wcześnie.

Matka jego, Angielka była niezwykłą kobietą i wpływ zalet matki zaznaczył się wyraźnie w późniejszych latach życia Williama Ironside'a.

Harold Nicolson, autor życiorysu gen. Ironside'a podnosi, iż odziedziczył on właśnie po swej matce oryginalność i niezależność charakteru.

Jako chłopiec William Ironside został wysłany do szkoły wojskowej w Woolwich i już jako 19-letni podporucznik bierze udział w wojnie Anglików z Burami. W czasie walk za swe bohaterstwo otrzymuje stopień majora.

Po zakończeniu wojny miał William Ironside powrócić do Anglii, gdzie czekała go zawrotna kariera. Wolał jednak pozostać w Afryce, gdzie powierzono mu bardzo ciężkie zadanie.

W owym czasie angielskim władzom zależało wiele na poufnych wiadomościach o działalności Niemców w ich koloniach afrykańskich, jak również na informacjach o tłumieniu powstania szczepu Hererów oraz o wojskowych planach ich sąsiadów.

Mjr. Ironside zgłasza się jako ochotnik do służby wywiadowczej. Dwa lata działa w niemieckich koloniach, zdobywając cenne wiadomości. Znając również języki, mógł się dobrze wywiązać z powierzonego mu zadania.

Niemcy nie podejrzewali wcale Williama Ironside, który w roli »młodego Bura« występował przeciw Anglikom.

Kiedy wybuchła wojna światowa, mjr. Ironside przybywa do Francji, jako pierwszy oficer brytyjski i pozostaje tu przez cały czas wojny.

W roku 1915 zostaje odznaczony za męstwo i otrzymuje awans na podpułkownika. Od marca do października 1918, dowodzi 99 brygadą brytyjską.

Następnie zostaje przydzielony w stopniu generała brygady do sztabu głównego.

W listopadzie 1918 r. powierzono mu naczelne dowództwo nad brytyjskimi siłami zbrojnymi w Archangielsku.

Po upadku Rosji oraz zawarciu pokoju w Brześciu Litewskim, wojska niemieckie pod dowództwem gen. von der Goltza zagrażały portom rosyjskim Peczendze i Murmańskowi.

Ponieważ ówczesny rząd sowiecki nie był w stanie bronić tych portów zwrócił się o pomoc do koalicji. W maju 1918 r. wylądował w Murmańsku korpus ekspedycyjny, złożony z wojsk amerykańskich, brytyjskich, francuskich i polskich.

Kiedy państwa koalicji postanowiły rozpocząć wśród Rosjan kampanię antybolszewicką, zadanie to powierzono gen. Ironside'owi który w stosunkowo krótkim czasie zorganizował armię rosyjską, liczącą około 25,000 żołnierzy.

Zawarcie jednak pokoju na zachodzie, kładzie kres planom gen. Ironside'a.

W październiku 1919 r. wraca on do Londynu, skąd niezwłocznie zostaje wysłany do Małej Azji w ważnej misji wojskowej.

W lecie 1920 r. zostaje gen. Ironside ponownie odwołany do Anglii.

Następnie udaje się w bardzo ważnej misji dyplomatycznej na Bałkany, po czym obejmuje naczelne dowództwo nad jedną z brytyjskich dywizji w Iraku, a nieco później dowodzi brytyjskimi siłami zbrojnymi w północnej Persji.

Ranny w czasie wypadku lotniczego, udaje się gen. Ironside do ojczyzny, gdzie zostaje mianowany komendantem wyższej szkoły wojskowej w Camberley.

Po konferencji w Monachium zostaje gubernatorem Gibraltaru.

Na krótko przed wybuchem obecnej wojny, gen. Ironside otrzymuje nominację na generalnego inspektora sił zbrojnych zamorskich W. Brytanii i zwiedza w tym charakterze Egipt i Palestynę.

Kiedy wybuchła wojna, zostaje mianowany szefem sztabu głównego.

W dniu 26 maja br. gen. Ironside obejmuje naczelne dowództwo nad wszystkimi siłami obrony Wielkiej Brytanii.

# Turcja uchwala
## nowe kredyty na zbrojenia

**Ankara** 27. 7. (Rador) Parlament turecki uchwalił nowy kredyt na dozbrojenie w wysokości 64 milionów funtów tureckich.

---

31 dni LIPIEC 1940
28
Innocentego ewangelicki;
Innocentego grecko - katolicki;
Prochora
niedziela
słońce
wschód 4.30
zachód 19.45

# Do czytelników

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.
Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).
Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.
Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elita«.
Calea Victoriei, Hotel »Grand«.
Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.
Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.
Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«.
Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.
Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«.
Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«.
Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu.
Palatul Lido.
Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

# Ogłoszenia

**POKÓJ** do wynajęcia na 2 osoby z całkowitym utrzymaniem. »Pensjonat Józef« str. Spatarului 25.

**LEKCJI JĘZYKÓW** francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. W grupach odpowiednie zniżki. Zgłoszenia: telefon [illegible] do godziny 12-tej.

**KUPIĘ SAMOCHÓD** w dobrym stanie, marka obojętna. Dach, Schitu Măgureanu 8, tel. 352-88.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei [illegible]
w Italii i Anglii mies. lei [illegible]
we wszystkich in. krajach lei [illegible]
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Ankieta amerykańska
## o pomocy Stanów dla Anglii

**Nowy Jork**, 27/VII (Rador). Pismo »Fortune« rozpisało konkurs, celem zbadania opinii amerykańskiej czy Stany Zjednoczone udzielają dostatecznej pomocy W. Brytanii.

57,4 proc. obywateli Stanów Zjednoczonych wypowiedziało się, iż Stany Zjednoczone czynią wszystko, co tylko leży w ich mocy, podczas gdy 34.2 proc. uważa, iż Stany Zjednoczone powinny udzielić W. Brytanii wydatniejszej pomocy.

1/5 proc. wypowiedziało się za wysłaniem do W. Brytanii wojsk amerykańskich.

# Zmiana ustroju Japonii
## odbywa się nie bez zgrzytów

**Tokio**, 27/VII (Rador). Około 46 posłów do parlamentu z partii Minseito wystąpiło ze stronnictwa, które było dotąd najsilniejszym w Japonii i w parlamencie.

Agencja Domei twierdzi, że powodem wystąpienia było niezadowolenie posłów z wyczekującego stanowiska przewodniczącego partii, podczas gdy wszystkie inne stronnictwa rozwiązały się, lub są w trakcie rozwiązania, celem zlania się w jedyną wielką partię w myśl »nowego porządku politycznego« w Japonii.

Wystąpienie 46 posłów może spowodować, że jeśli stronnictwo Minseito stać będzie nadal na dotychczasowym stanowisku, stanie się ono małą partią, pozbawioną większego znaczenia.

# Francja w poważnych trudnościach
## nie może ożywić swego gospodarstwa

**Genewa**, 27/VII (Rador). Dziennik francuski »Le Petit Dauphinois«, donosi z Vichy iż przenoszenie się urzędników do Paryża, i na teren Francji okupowanej postępuje.

Po urzędnikach ministerstwa sprawiedliwości i rolnictwa, przeniosą się do Paryża również urzędnicy ministerstwa oświaty.

◆

Rząd Petain-Laval stara się przede wszystkim przywrócić Paryżowi charakter centrum gospodarczego i finansowego Francji. Toteż zanim powstała możliwość powrotu całego rządu do stolicy, udał się tam już z całym sztabem urzędników minister finansów Bouthillier.

Wydano już szereg zarządzeń, które mają pchnąć naprzód życie gospodarcze. Zniesiono przede wszystkim moratorium bankowe, przygotowano otwarcie giełdy. Zwrócono się z wezwaniem do firm prywatnych, aby wstępowały w ślady rządu. Zarządzono także, że walne zgromadzenia towarzystw akcyjnych nie mogą odbywać się nigdzie indziej jak tylko w Paryżu.

Izby przemysłowo-handlowe będą wypłacały krótkoterminowe kredyty wszystkim, którzy z braku gotówki nie mogą uruchomić przedsiębiorstw. Pożyczka taka sięgać może do 200.000 franków.

W dziedzinie komunikacji Francja cofnęła się — jak powiedział min. Pietri — o 4 lata. Samych tylko mostów zniszczono w toku działań wojennych 700.

Jak poważne były posunięcia ludnościowe w czasie ofensywy niemieckiej świadczą takie cyfry: dnia 7 lipca Paryż liczył zaledwie 1.051.946 mieszkańców, gdy w czasie spisu ludności w r. 1936 — 2.829.146. Trzy przedmieścia tworzące departament Sekwany liczyły 7 lipca 1.308.832 [illegible], gdy w r. 1936 — 2.135.211.

# 496 Francuzów
## powróciło z Anglii do Francji

**Lizbona** 27. 7. (Rador) Parowiec brytyjski »Orduna« przybył do portu w Lizbonie, mając na pokładzie 496 obywateli francuskich, repatriowanych z Anglii.

Wśród pasażerów są głównie członkowie francuskiego korpusu dyplomatycznego i konsularnego, członkowie misji wojskowej francuskiej, różnych misyj kulturalnych i gospodarczych.

W Anglii pozostają jeszcze liczni oficerowie i żołnierze francuscy, marynarze i tp. Wśród nich znajduje się również kapitan olbrzymiego transatlantyckiego parowca pasażerskiego »Normandie«.

Wszyscy przywiezieni na pokładzie parowca »Orduna« obywatele francuscy odesłani zostaną do Francji przez Hiszpanię w zaplombowanych wagonach.

**Vichy** 26. 7. (Rador) Minister spraw zagranicznych Francji Baudoin podał do wiadomości francuskich placówek zagranicznych warunki, na jakich mogą udzielać wiz powrotnych tym obywatelom francuskim, którzy opuścili kraj między 10 maja a 30 czerwca.

Wydanie wizy powrotnej nie wyklucza możliwości pozbawienia obywatelstwa tych repatriantów, ani konfiskaty ich mienia.

# Francuzi w Kairze
## u boku Anglii

**Kairo**, 27/VII (Rador). Francuski Komitet Narodowy w Kairze, zwołany na pierwsze posiedzenie przyjął jednomyślnie wniosek o pełnej gotowości prowadzenia walki u boku Wielkiej Brytanii.

Wysłano telegram do generała de Gaulle, wyrażając wiarę w zwycięstwo aliantów.

»Walka — głosi depesza — prowadzona obecnie przez Wielką Brytanię, jest również walką dla dobra Francji«.

# Avenol
## ustąpił z L. N.

**Berno**, 27/VII (Rador). Sekretarz generalny Ligi Narodów, Avenol złożył swą dymisję i opuszcza swe stanowisko z dniem 31 sierpnia b. r. Funkcje jego spełniać będzie czasowo komitet, złożony z trzech najwyższych funkcjonarjuszy Ligi Narodów.

# Zabroniono
## masonerii w Bułgarii

**Sofia**, 27/VII (Rador). Ogólny zjazd bułgarskich lóż masońskich uchwalił rozwiązanie wszystkich lóż masońskich w Bułgarii.

# Poważne zajście w Szanghaju
## między Amerykanami a Japończykami

**Szanghaj**, 27/VII (Rador). Korespondent agencji Reutera donosi:

W ub. tygodniu doszło w Tsingtao do poważnych zajść między marynarzami amerykańskimi a japońskimi.

Sytuacja była tak poważna, że marynarzom amerykańskim zabroniono opuszczania statków.

Zajście miało następujące podłoże:

W czasie dokonywania wypłaty za kawę, wywiązała się ostra wymiana zdań między dwoma marynarzami amerykańskimi a jednym z oficerów japońskiego statku handlowego. Japońska policja konsularna usiłowała aresztować marynarzy amerykańskich.

Wywiązała się bójka, w czasie której marynarze amerykańscy zostali zaatakowani przez licznych Japończyków i Chińczyków.

Wieczorem tego samego dnia doszło jeszcze do innych zajść, na skutek czego wydano rozkaz marynarzom amerykańskim, aby nie opuszczali statków.

**Dr. Med. J. Migdal**
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE,
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Godz. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-36.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak.
med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Arme[illegible] tel. 5-08-36.

# Konferencja panamerykanska
## wobec posiadłości francuskich w Ameryce

**Hawana** 27. 7. (Rador) Na czwartkowym posiedzeniu konferencja wszechamerykańska omawiała problemy gospodarcze i sprawy, związane z utworzeniem handlowej floty międzyamerykańskiej. Omawiana była również sprawa pożyczek bankowych.

Delegat Boliwii zaproponował budowę transkontynentalnej linii kolejowej amerykańskiej.

Omawiana była również sprawa posiadłości europejskich na zachodniej półkuli nie powzięto jednak dotąd żadnej decyzji.

Niektórzy delegaci postawili wniosek, by najbliższa konferencja wszechamerykańska odbyła się w Rio de Janeiro.

**Hawana** 27. 7. (Rador) Delegacja Kuby zgłosiła na konferencji wszechamerykańskiej wniosek, aby w razie potrzeby posiadłości europejskie na zachodniej półkuli przyłączone zostały czasowo do sąsiadujących republik amerykańskich. Ponadto wniosek Kuby przewiduje możność swobodnego oświadczenia się ze strony ludności tych posiadłości czy chce ona przyłączenia do republik amerykańskich, czy też chce stworzyć nowe własne państwa.

**Vichy**, 27/VII (Rador). Agencja Havasa donosi z Hawany, że delegacja Stanów Zjednoczonych przedłożyła konferencji wszechamerykańskiej projekt wprowadzenia prawdziwego mandatu międzynarodowego nad posiadłościami europejskimi na zachodniej półkuli.

Komentarz Cordella Hulla do tego projektu daje do poznania, że dąży on do zapewnienia bezpieczeństwa tym posiadłościom, jak również do przeszkodzenia, by posiadłości te nie stały się przedmiotem handlu, lub targów [illegible].

W związku z tym koła zbliżone do rządu francuskiego stwierdzają, że posiadłości francuskie na kontynencie amerykańskim nie były nawet wymienione w rozejmie francusko-niemieckim, że wszystkie te posiadłości, Martynika, Gujana i Gwadelupa stanowią własność Francji od wieku XVII, a ludność daje w różnych okolicznościach dowody zaufania do rządów francuskich.

**Waszyngton**, 27/VII (Rador). Korespondent Havasa donosi:

W kołach politycznych Waszyngtonu utrzymują, iż projekt utworzenia wszechamerykańskiego mandatu nad europejskimi posiadłościami na półkuli amerykańskiej, który był ostatnio przedmiotem obrad podczas konferencji panamerykańskiej w Hawanie, nie odnosi się do terytoriów francuskich.

Stanowisko Białego Domu w stosunku do rządu francuskiego zostało sprecyzowane przez ambasadora Bullitta w czasie jego rozmowy z prezydentem Rooseveltem. Ambasador Bullitt zamierza nadal pełnić funkcje ambasadora Stanów Zjednoczonych przy rządzie marszałka Petaina.

# Finlandia udziela Sowietom prawa przemarszu wojsk

**Zurych 27. 7.** »Neue Zuericher Zeitung« przynosi tekst protokołu sowiecko-fińskiego, podpisanego wczoraj przez komisarza Mołotowa i posła fińskiego w Moskwie, Paasikivi.

Protokół zawiera trzy punkty:

1) demilitaryzacja wysp Alandzkich.

2) prawo przejścia dla wojsk sowieckich w ograniczonej sile przez terytorium Finlandii do sowieckiej bazy w Hangoe.

Przyczyna zawarcia w tej sprawie umowy jest fakt, że zatoka Fińska jest przez większą część roku zamarznięta, wskutek czego załoga Hangoe była by odcięta przez ten czas od Rosji.

3) Finlandia zobowiązuje się do zwrotu wszystkich maszyn i urządzeń, które pod koniec wojny zostały przez Finów ewakuowane z terytoriów, odstąpionych Rosji.

**Helsinki, 27/VII (Rador).** Oficjalne fińskie biuro prasowe zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakie się rozeszły w Stockholmie o rzekomym ultimatum rządu sowieckiego do Finlandii w sprawie rozbrojenia armii fińskiej.

Koła miarodajne fińskie oświadczają, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw.

# Amb. Majski u Halifaxa

## w sprawie kont panstw baltyckich

**Londyn, 27/VII (Rador).** Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że ambasador Rosji sowieckiej Majski złożył w czwartek wizytę ministrowi spraw zagranicznych lordowi Halifaxowi.

Przypuszcza się, że celem wizyty była uchwała rady ministrów angielskich, w sprawie zablokowania niektórych kredytów krajów bałtyckich w Londynie.

# Ulmanis ustąpił

**Ryga, 27/VII (Rador).** Dzienniki łotewskie przynoszą wiadomość, że w myśl postanowienia rządowego o zmianie ustawy o prezydencie z dnia 20 lipca b. r., prezydent Łotwy, p. Karlis Ulmanis ustąpił.

Od dnia 21 lipca, to jest od dnia zebrania się nowego sejmu łotewskiego obowiązki prezydenta spełnia premier Kirchenstein.

# Londyn o konferencji w Berghof

**Londyn 27. 7. (Rador)** Agencja Reutera przynosi:

Redaktor polityczny agencji Reutera ujmuje w następujący sposób spotkania polityczne w Salzburgu i w Rzymie.

Według wiadomości radia niemieckiego, w czasie tych rozmów omawiane były sprawy handlowe.

Nie należy oczekiwać, że Niemcy wykorzystają obecny moment i zarządzą rewizję granic w Europie, gdyż ogólna sytuacja polityczna, nie pozwala na to.

Dotychczas nie ma się żadnych wiadomości, co myśli Moskwa o rewizjonistycznych planach na Bałkanach.

Przypuszcza się, że Rosja będzie chciała wpłynąć na rozwiązanie różnych zagadnień na Bałkanach interesujących ją bezpośrednio.

W związku z tym zarówno Węgry, jak i Bułgaria, będą może jeszcze długo czekały na zrealizowanie obietnic, danych im przez Niemcy.

Godny uwagi jest fakt, iż rząd jugosłowiański nie został zaproszony do wzięcia udziału w tych rozmowach.

# Walki angielsko-włoskie

**Rzym, 27/VII (Rador).** Włoski komunikat wojenny podaje, że jedna z włoskich formacyj lotniczych po długim locie osiągnęła i bombardowała skutecznie Gibraltar.

Wszystkie samoloty wróciły z wyprawy.

W Afryce północnej lotnictwo brytyjskie przeprowadziło bezskuteczny atak na Derna. Szkody są nieznaczne, ofiar w ludziach nie było. Pościgowce włoskie zestrzeliły jeden aparat brytyjski.

Podczas nalotu na Haifę wyrządzono ogromne szkody. Pożar ugaszony został dopiero po wielu godzinach.

**Kairo, 27/VII (Rador).** Dowództwo brytyjskich sił lotniczych komunikuje, że samoloty brytyjskie podjęły w czwartek nalot na miejscowość Massaua, gdzie zaatakowały skutecznie składy wojskowe mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej i włoskich pościgowców. Obiekty obrzucone zostały licznymi bombami. Jeden budynek został rozbity i zawalił się.

Wszystkie samoloty wróciły do swej bazy.

Na rejon Massaua przeprowadzone zostały w ciągu dnia 4 naloty. O świcie zaatakowane zostały lotniska i hangary; w południe bombardowana była baza morska w Assab; po południu zaatakowano ponownie lotnisko, wreszcie wieczór bombardowano jeszcze raz Assab i Massaua.

Lotnictwo południowo-afrykańskie przeprowadziło loty wywiadowcze i zbombardowało przy tej sposobności transporty na szosie Moyale-Buna. Szereg aut ciężarowych zostało trafionych i rozbitych.

**Kairo 27. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że lotnictwo włoskie bombardowało w 6 nalotach bazę brytyjską w Mersa Matruh.

Stwierdzono nie wielkie szkody w jednym z warsztatów lotniczych i spłonął jeden z małych magazynów paliwa.

Są 4 ofiary w ludziach.

# Niemieckie plany gospodarcze

## dążą do wyeliminowania Ameryki

**Berlin 27. 7. (Rador)** Minister gospodarki Rzeszy dr Funk, upoważniony przez marszałka Goeringa do przygotowania projektu odbudowy powojennej gospodarki Niemiec i Europy oświadczył, że »marka będzie w Europie monetą dominującą«.

Oświadczenie to miało miejsce w ramach długiego expose, przedstawionego na konferencji prasy niemieckiej i zagranicznej w Berlinie.

Niemcy będą w dziele odbudowy gospodarczej świata współpracować ściśle z Włochami i po zwycięskim zakończeniu wojny oba te państwa skierują swój cały wysiłek do takiego gospodarczego urządzenia Europy, jakie dało przed wojną i podczas wojny tyle korzyści Niemcom. Olbrzymi wzrost potęgi Niemiec utrwali panowanie marki w Europie, a praca musi być sprawiedliwie rozdzielona. A ponieważ zasięg obiegu marki będzie stale wzrastać, należy stworzyć kilka typów marki.

Nie należy przypuszczać, że dewizy dopuszczone będą do wolnego obrotu. Nie będzie również unii monetarnej, natomiast wprowadzona będzie unia celna w całej Europie.

Układy gospodarcze dwustronne doprowadzą wreszcie do systemu układów wielostronnych, w których pieniądz nie będzie potrzebny, wprowadzając kontowanie wartości importu i eksportu i przelewy na rachunek różnych państw.

Następnie minister omówił sprawę »gospodarczej przestrzeni życiowej« Niemiec w której muszą się znaleźć różne produkty w odpowiedniej ilości, by ta opanowana przez Niemcy przestrzeń życiowa była niezależna od innych przestrzeni. Zapewniona musi być przeto wolność gospodarcza tej niemieckiej przestrzeni życiowej. Konieczne jest, aby w razie potrzeby ta przestrzeń życiowa wielkich Niemiec nie była zależna od innych sił.

Powojenny potencjał eksportowy Niemiec będzie o wiele większy.

Rosja pozostanie nadal wielkim dostawcą surowców. Stany Zjednoczone będą musiały zrezygnować ze swej dotychczasowej roli największego wierzyciela i największego eksportatora świata. Złoto, skoncentrowane w Stanach Zjednoczonych nie będzie mogło być podstawą waluty w Europie. Podstawą będzie wartość, jaką przyszłej monecie nada państwo. Stany Zjednoczone będą się musiały pogodzić z faktem, że nie będą mogły narzucić Niemcom, ani Europie swych warunków gospodarczych. Handel Niemiec z południową Ameryką obejdzie się bez pośrednictwa Ameryki północnej.

### BELGIA W ORBICIE NIEMIEC

**Antwerpia 27. 7. (Rador)** Przybył tu członek najwyższej niemieckiej wojennej rady administracyjnej Essen, który na specjalnej konferencji w izbie przemysłowo-handlowej przedstawił konieczność usunięcia bezrobocia wśród robotników belgijskich, zalecając wyjazd na roboty do Niemiec.

Radca Essen zapewnił, że fakt wciągnięcia Belgii do niemieckiej gospodarczej przestrzeni życiowej da jej wielkie korzyści.

# Żywa działalność lotnicza eskadr niemieckich i angielskich

**Berlin, 27/VII (Rador).** Niemiecki komunikat wojenny podaje, że lotnictwo niemieckie przeprowadziło atak na lotniska w środkowej Anglii i na stację radiową w Dover.

Ponadto lotnictwo odniosło wielki sukces w kanale La Manche, atakując wielki konwój złożony z 20 statków, z których 11 zostało zatopionych mimo obrony ze strony lotnictwa brytyjskiego i artylerii przeciwlotniczej. Dalsze trzy statki zostały zapalone i uszkodzone. Należy je uważać za stracone. Zauważono również początek pożaru na jednym torpedowcu i uszkodzenia na innym.

W związku z tymi działaniami rozegrały się w powietrzu walki, podczas których zestrzelono 8 pościgowców brytyjskich, tracąc dwa własne.

W nocy na 26 lipca lotnictwo brytyjskie atakowało znowu rejony północno-zachodnich Niemiec, nie wyrządzając szkód ani w obiektach wojskowych, ani w innych.

Ogółem stracili Anglicy w ciągu dnia 28 samolotów. Brak 9 aparatów niemieckich.

**Londyn, 27/VII (Rador).** Ministerstwo lotnictwa i ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego ogłaszają komunikat, iż w ciągu nocy na piątek lotnictwo nieprzyjacielskie rozwinęło słabą działalność nad Wielką Brytanią, prawdopodobnie na skutek dotkliwych strat, poniesionych w aparatach i w załogach w ciągu walk powietrznych w czwartek.

Początkowo meldowano, iż zestrzelonych zostało 9 samolotów niemieckich. W miarę nadchodzenia dalszych meldunków liczba ta rosła i doszła do 20 aparatów. Następnie doniesiono o straceniu dalszego samolotu przez pościgowce brytyjskie, a dwóch przez artylerię przeciwlotniczą. Wreszcie późnym wieczorem doniesiono o zestrzeleniu dalszych 5 samolotów niemieckich przez pościgowce brytyjskie, tak, że ogólna liczba zniszczonych w czwartek samolotów nieprzyjacielskich wynosi 28.

Jest to rekordowa cyfra. Nigdy jeszcze dotąd nie zniszczono u wybrzeży Anglii tak wielkiej liczby samolotów niemieckich w ciągu jednego dnia.

W piątek rano zniszczono u wybrzeży południowo-zachodnich W. Brytanii jeszcze jeden bombowiec niemiecki, wobec czego ogólna liczba zniszczonych jedynie u wybrzeży Anglii samolotów niemieckich od chwili wypowiedzenia wojny, t. j. od dnia 3 września 1939 r. wynosi 286.

Szkody wyrządzone przez naloty czwartkowe były nieznaczne, a liczba ofiar wśród ludności cywilnej nie duża.

**Londyn 27. 7. (Rador)** Komunikat ministerstwa lotnictwa podaje, że w czwartek wieczór lotnictwo brytyjskie podjęło na wielką skalę działania na wielkich przestrzeniach. Celem ich było jak i w poprzednich działaniach zmniejszenie siły ofensywnej lotnictwa niemieckiego, atakując składy benzyny, zakłady lotnicze i lotniska.

Podczas tych działań zapalone zostały składy paliwa w Bremie, Stergrade, Bottrop, Castrop, Rauxel, Dortmund i w Kamen.

Ponadto zaatakowane zostały zakłady lotnicze w Kassel, Eschwege i w Gotha oraz 14 lotnisk w Niemczech i w Holandii.

Niezależnie od tych głównych obiektów bombardowane były również kanał Dortmund - Ems, doki portowe w Hamburgu oraz inne obiekty wojskowe, wśród nich wysokie piece i dworce towarowe w zagłębiu Ruhry.

Jeden pościgowiec niemiecki, który usiłował przeciwstawić się bombowcom brytyjskim został zestrzelony.

5 samolotów nie wróciło z tych licznych wypraw.

**Londyn 27. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że brytyjski patrol pościgowców zestrzelił w południe nad kanałem La Manche pościgowiec niemiecki. Inny pościgowiec niemiecki zestrzelono po południu u wybrzeży południowo-wschodnich. Rano zestrzelony został jeden bombowiec.

# Argentyna zbroi się

## Tajne posiedzenie parlamentu

**Buenos Ayres 27. 7. (Rador)** Parlament argentyński odbył tajne posiedzenie, na którym omawiana była sprawa dozbrojenia państwa.

Według wiadomości prasy, projekt rządowy przewiduje koszt tego dozbrojenia w wysokości 1 miliarda 115 milionów pesetów.

# Gdzie przebywają uchodźcy

W dniach 21 i 22 b. m. Rezydent Królewski okręgu Prut, prof. Tr. Ionescu, zwiedził poszczególne miejscowości powiatu Neamt interesując się specjalnie sytuacją i potrzebami uchodźców z Bukowiny.

M. in. Rezydent Ionescu zwiedził w Piatra Neamt świetlicę nauczycieli-uchodźców z Bukowiny.

Należy nadmienić, że w Piatra Neamt przebywa 693 uchodźców, w Buhusi 193, I. G. Duca 42, Tg. Neamt 260, Vanatori Neamt 117, Filioara 79, Rancesti 44, Baltatesti 33, Roznow 24. Razem w powiecie Neamt przebywa obecnie 1485 uchodźców.

Impr. »EMINESCU« Societate [illegible]

Proprietar şi director-responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
București - Bukareszt wtorek 30 lipca 1940
Nr. 636 (175

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
=
Insc. reg. public.
sub Nr. 686/939
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-22

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru
w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii,
w Italii,
w Jugosławii,
w Palestynie,
na Węgrzech,
w Szwajcarii

# Przedstawiciele Rumunii w Rzymie

## Półtoragodzinna rozmowa z Mussolinim

**Rzym 29. 7. (Rador)** W nocy na 27 bm. przybył na stację graniczną Brennero specjalny pociąg, wiozący z Salzburga premiera I. Gigurtu oraz min. M. Manoilescu.

Na spotkanie dostojnych gości rumuńskich przybyli na dworzec poseł Rumunii. R. Bossy, markiz de Rose, reprezentant rządu włoskiego, który został przydzielony do asysty rumuńskich mężów stanu, na cały czas trwania ich podróży w Italii.

O godz. 11,40 pociąg, wiozący rumuńskich mężów stanu zajechał na dworzec główny w Rzymie.

Gdy rumuńscy goście wysiedli z wagonu, przywitał ich serdecznie imieniem Mussoliniego hr. Ciano, minister spraw zagranicznych Italii. Poza tym na spotkanie rumuńskich mężów stanu przybyli liczni przedstawiciele włoskich władz cywilnych i wojskowych, reprezentanci korpusu dyplomatycznego oraz personel rumuńskiego poselstwa w Rzymie.

Dworzec udekorowany był flagami narodowymi rumuńskimi i włoskimi.

Przy dźwiękach orkiestry, która odegrała hymny narodowe rumuński i włoski, premier I. Gigurtu oraz min. M. Manoilescu, w towarzystwie hr. Ciano, dokonali przeglądu kompanii honorowej.

Opuszczając dworzec, goście rumuńscy byli przedmiotem żywej owacji ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

Następnie rumuńscy mężowie stanu udali się w towarzystwie hr. Ciano do hotelu Geraud.

O godz. 12 premier I. Gigurtu i min. Manoilescu złożyli wizytę hr. Ciano w pałacu Chigi.

O godzinie 13,30 goście rumuńscy, przybyli do willi Madama, gdzie byli podejmowani obiadem, wydanym na ich cześć przez rząd Italii.

W historycznej willi, gdzie w ostatnich latach powzięto doniosłe uchwały i przez które przeszli prawie wszyscy dostojnicy polityczni Europy, hr. Ciano przewodniczył temu przyjęciu mając po swej prawej stronie premiera I. Gigurtu, a po lewej min. Manoilescu.

O godzinie 15,30 ambasador Rumunii przy Watykanie N. Petrescu Comnen, wydał przyjęcie na cześć rumuńskich mężów stanu, w którym wzięli udział poseł Rumunii przy Kwirynale R. Bossy, oraz liczni przedstawiciele kolonii rumuńskiej w Rzymie.

O godzinie 16,40 rumuńscy mężowie stanu przybyli w towarzystwie posła R. Bossy oraz min. Chigi do Pałacu Królewskiego, gdzie wpisali się do księgi przyjęć, po czym udali się do Panteonu i złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz u pomnika bohaterów faszystowskich.

O godzinie 17,30 premier Gigurtu oraz min. Manoilescu udali się do pałacu Weneckiego, gdzie przyjął ich w obecności hr Ciano, Mussolini.

**Rzym 29. 7. (Rador)** Agencja Stefani przynosi:

Oficjalny komunikat głosi iż Mussolini przyjął w obecności hr. Ciano premiera I. Gigurtu oraz ministra spraw zagranicznych Rumunii, M. Manoilescu, z którymi odbył półtora godzinną rozmowę.

# Oświadczenia premiera Gigurtu i min. Manoilescu

**Rzym 29. 7. (Rador)** Agencja Stefani przynosi:

Premier I. Gigurtu oraz minister spraw zagranicznych Rumunii, M. Manoilescu, udzielili następujących wywiadów korespondentowi agencji Stefani w Bukareszcie:

Premier I. Gigurtu powiedział:

»Jestem zadowolony, że dzięki otrzymanemu zaproszeniu, będę mógł nawiązać bezpośrednią łączność z wielkimi kierownikami osi i jestem przekonany że spotkanie to przyczyni się znacznie do zacieśnienia przyjaznych stosunków pomiędzy naszymi państwami.

Zwracając się do prasy włoskiej mogę stwierdzić iż naród rumuński uważał zawsze Włochy za ojczyznę - matkę i dzięki temu mogliśmy zachować w przełomowych chwilach naszej historii, żywotność naszej rasy.

Jestem szczęśliwy, że mogę spotkać się z Mussolinim wielkim twórcą imperium włoskiego. Jego przykład może posłużyć tym wszystkim, którym powierzono trudną misję rządzenia«.

Minister spraw zagranicznych Rumunii M. Manoilescu m. in. oświadczył:

»Nasza podróż, mająca na celu złożenie wizyt naczelnikom danych państw osi, stanowi początek działalności rządu rumuńskiego w ramach polityki państw osi«.

**Rzym 29. 7. (Rador)** Premier Gigurtu i minister Manoilescu wyjechali z Rzymu o godzinie 22.

Rumuńskich gości odprowadził na dworzec minister hr. Ciano.

Po serdecznym pożegnaniu się z hr. Ciano oraz innymi osobistościami włoskimi, rumuńscy goście wyjechali specjalnym pociągiem do Rumunii.

# Nie było propozycji pokoju

## za pośrednictwem Szwecji

**Londyn 29. 7. (Rador)** Agencja Reutera podaje:

W Ameryce ogłoszona została wiadomość, jako by kanclerz Hitler przesłał Wielkiej Brytanii warunki pokoju za pośrednictwem króla szwedzkiego Gustawa.

Wobec tego w Londynie stwierdzają urzędowo, że rząd brytyjski nie otrzymał ze Stockholmu żadnych propozycyj pokojowych.

# Gen. Wł. Sikorski na inspekcji

## oddziałów polskich w Anglii

W przytaczanym już przez nas przemówieniu na posiedzeniu Rady Narodowej w Londynie premier i Wódz Naczelny gen. Władysław Sikorski powiedział:

Honor Armii Polskiej wymagał, by dywizje nasze walczyły na froncie do ostatniej chwili. W momencie gdy 17 czerwca stało się jasnem, że Francja pragnie kapitulować, premier Sikorski zwrócił się telegraficznie do premiera Churchilla z prośbą o ewakuowanie armii polskiej do Anglii. Nazajutrz przybył angielski samolot, na pokładzie którego premier udał się do Londynu gdzie została omówiona ewakuacja. Natychmiast został mianowany kierownik akcji ewakuacyjnej, którym został jeden z admirałów angielskich. Ewakuacja odbywała się wzdłuż całego niezajętego wybrzeża francuskiego i została zakończona w dniu 25 czerwca. Ewakuacja odbyła się bez strat. Do Anglii przybył też rząd polski, przewieziono wszelkie dokumenty i archiwa państwowe oraz skarby sztuki jak arrasy wawelskie.

Żołnierz polski walczył bohatersko i nie ponosi cienia odpowiedzialności za przegraną we Francji. Okrył się chwałą i stworzył nową polską legendę wojenną.

*

Wódz Naczelny gen. Sikorski wyjechał na inspekcję dywizji polskich, znajdujących się w obozach w rozmaitych punktach Anglii.

# Delegacja Bułgarii przyjęta przez Kanclerza

**Berchtesgaden 29. 7. (Rador)** W sobotę po południu kanclerz Hitler przyjął w swej rezydencji Obersalzberg w obecności ministra von Ribbentropa premiera bułgarskiego Filowa i ministra spraw zagranicznych Bułgarii Popowa.

Ministrów powitał kanclerz Hitler w wielkim hallu Berghofu.

W konferencji wzięli również udział poseł bułgarski w Berlinie i poseł niemiecki w Sofii.

Oficjalny komunikat podaje, że konferencja trwała około godzinę i prowadzona była w serdecznym tonie w myśl tradycyjnej przyjaźni, łączącej oba państwa jeszcze z okresu braterstwa broni podczas wojny światowej.

Po konferencji ministrowie bułgarscy pozostali u Kanclerza na herbacie, poczym wrócili do Salzburga, skąd odjechali wieczór z powrotem do Sofii przez Wiedeń.

# Szefowie Słowacji przyjęci w Berghof

**Bratysława 29. 7. (Rador)** W sobotę rano wyjechali do Salzburga premier Tuka, minister spraw zagranicznych Durczański i minister propagandy Sano Mach.

Prezydent Słowacji ks. Tiso wyjechał w towarzystwie posła niemieckiego w Bratysławie dopiero w południe autem do Wiednia, skąd specjalnym pociągiem cała misja słowacka udała się do Salzburga.

**Salzburg 29. 7. (Rador)** Agencja DNB donosi, że na skutek zaproszenia ze strony rządu niemieckiego prezydent Słowacji ks. Tiso przybył w niedzielę rano do Salzburga, powitany w imieniu Hitlera przez ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa.

Wkrótce przybyli do Salzburga również premier słowacki Tuka i minister Sano Mach.

Tegoż dnia po południu przybyłych ministrów słowackich i prezydenta Tiso przyjął kanclerz Hitler. W konferencji wziął również udział von Ribbentrop.

Po konferencji minister Ribbentrop przyjmował mężów słowackich w swym zamku Fuschl pod Salzburgiem.

Konferencja trwała około półtorej godziny i toczyła się w tonie serdecznym, zważywszy łączące oba kraje węzły przyjaźni.

Ministrowie słowaccy opuścili Salzburg wieczorem w niedzielę.

# Kolej na Jugosławię ?

**Budapest 29. 7. (Tel. Orient)** Dziennik »Pester Lloyd« donosi z Rzymu, że po przeprowadzeniu rozmów z ministrami rumuńskimi i słowackimi, zaproszeni zostaną do Rzymu ministrowie jugosłowiańscy.

# Winna „partia wojenna"!

## Oskarżenia prasy francuskiej

**Clermont - Ferrand 29. 7. (Rador)** Agencja Havasa donosi, że prasa francuska zajmuje się wielce sprawą odpowiedzialności za klęskę Francji.

Marcel Deat krytykuje w »L'Oeuvre« »partię wojenną« która doprowadziła Francję do klęski. Winni muszą jednak za to zapłacić — pisze Deat. — Każde zabójstwo człowieka jest karane a ludzie z »wojennej partii« zabili Francję.

»Le Jour - Echo de Paris« pisze, że największą winę ponoszą przywódcy narodu, ministrowie, prefekci, różni inspektorzy. Oni ponoszą odpowiedzialność za osłabienie ducha narodu i za jego klęskę.

»Le Journal« twierdzi, że należy wyzyskać okres rozejmu dla ustalenia winnych nieszczęścia, by im w odpowiednim momencie przeszkodzić w ucieczce i ukarać ich.

# Gen. de Gaulle apeluje

**Vichy 29. 7. (Rador)** Agencja Havasa donosi, że skazany zaocznie przez trybunał wojskowy na 5 lat więzienia za odmowę posłuszeństwa generał de Gaulle wniósł apelację od wyroku.

# Mandel przed sądem

**Genewa 29. 7. (Rador)** Agencja DNB donosi, iż były minister Mandel oddany został pod śledztwo za działalność przeciw bezpieczeństwu państwa.

B. minister Mandel oddał się do dyspozycji władz w Meknes w Maroku.

Prenumerujcie „Kurier Polski"

# Po obu stronach kanału La Manche

W wyniku dotychczasowych działań wojennych wojska niemieckie obsadziły linię wybrzeża atlantyckiego począwszy od Petsamo na pograniczu Norwegii z Finlandią aż po Irun na pograniczu hiszpańskim.

Ma to oczywiście duże znaczenie ze względu na bezpieczeństwo samych Niemiec, działalność lotnictwa, broni podwodnej itp. W ostatnim jednak czasie słyszymy, iż wojna zbliża się do momentu decydującego, to jest do pojedynku na życie i na śmierć między Niemcami a Anglią, że w pojedynku tym brany jest na uwagę desant niemiecki z morza na brzeg angielski.

Jeśli operacji takiej przyznaćby się miało znaczenie rozstrzygające, t. zn. że ma być ona przeprowadzona na wielką skalę, znacznie większą, oczywiście, niż w Norwegii i że operacja taka miałaby się skończyć zwycięstwem, musimy dojść szybko do wniosku, iż dla operacji desantowej z całej linii wspomnianego wybrzeża musiałby być wybrany jakiś, niewielki nawet stosunkowo odcinek, najprawdopodobniej brzeg francuski kanału La Manche pomiędzy Brest a Dunkierką.

Przemawia zatym nietylko znaczna ilość baz morskich na tym wybrzeżu w rękach niemieckich, jak, prócz wspomnianych: Calais, Abbeville, Cherbourg itp., jak również niewielka na tym odcinku (długości 630 kilometrów) odległość do pokonania — od 150 do 165 km.

W tej części kanału szczególniej nadającym się do operacji desantowych jest osłonięty od zachodu przez wyspy Normandzkie, zajęte już przez Niemców, półwysep Cotentin z portem Cherbourg, wrzynający się głęboko w wody kanału naprzeciw wyspy Wight, tak, że odległość między brzegiem francuskim i angielskim zmniejsza się tu do 110 kilometrów.

Jeśli jednak posuniemy się jeszcze dalej na wschód — widzimy, iż odległość ta zmniejsza się jeszcze bardziej, dochodząc między francuskim Glis Nez a angielskim Dover do swego minimum, czyli do 31 zaledwie kilometrów. Operacyjnie biorąc zna rzy to, iż minimalną i maksymalną szerokość kanału pokonać mogą szybkie jednostki morskie w czasie od trzech kwadransy do 4 godzin, transporty zaś (większe desanty) w czasie trzykrotnie dłuższym, a więc w czasie od 2½ godzin do 12. Z pewnością, jeśli o zużycie czasu chodzi, nie jest to wysiłek zbyt wielki.

Jakież wnioski?

Desant przeprowadzony w miejscu najwęższym i w czasie najkrótszym mógłby liczyć na maximum powodzenia. Musiałby być jednak przeprowadzony w warunkach pełnego zaskoczenia. Warunek ten jednak trudno właśnie uzyskać. Kierunkowi najbardziej spodziewanego ataku przeciwstawiona jest zawsze najsilniej rozbudowana obrona.

A więc może manewr zaskoczenia przez wybór jakiegoś mniej spodziewanego kierunku. A więc? A więc tym samym dłuższa linia do pokonania odległości poprzez kanał, tym samym większa jednak — dla strony przeciwnej — szansa zdobycia naczas wiadomości i przygotowania silniejszego, w miarę potrzeby, oporu.

O jednym zawsze pamiętać należy: operacja desantowa w wielkim stylu nie może liczyć na warunki idealne, t. j. tajemnicę absolutną, brak przeciwdziałania strony drugiej itp. Przeciwnie, musi się liczyć z możliwie najsilniejszą próbą odporu w warunkach dla siebie najgorszych, a więc — w danym wypadku — pojedynku najtroskliwiej nawet strzeżonych transportowców z silną flotą wojenną. Flota ta jednak z kolei rzeczy musi znaleźć się w miejscu i czasie potrzebnym i w sile odpowiedniej.

# Sanitarna pomoc z Ameryki

## płynie bez przerwy do Anglii

**Londyn** 27. 7. (Rador) Minister zdrowia publicznego, Mac Donald, oświadczył, że przyjął pierwsze ambulanse sanitarne, pochodzące z darów Ameryki. Jest to pierwszy transport 250 ambulansów, jakie stowarzyszenie »American Ambulance« ofiarowało Wielkiej Brytanii dla spieszenia z pomocą cywilnym ofiarom bombardowań niemieckich.

Jednocześnie prezes amerykańskiego Czerwonego Krzyża, Norman Davis oświadczył że wydał już zarządzenia celem wysłania do Wielkiej Brytanii 61 ambulansów sanitarnych.

Norman Davis dodał, że codziennie odchodzą wszystkimi statkami materiały sanitarne do Anglii za pośrednictwem amerykańskiego Czerwonego Krzyża. W tym celu wyszukiwane jest na statkach brytyjskich wszelkie wolne miejsce. W ten sposób wysyła się lekarstwa, artykuły chirurgiczne, żywność, części odzieży, a nawet ambulanse sanitarne.

# Hiszpania na zakręcie

## Program imperialny gen. Franco

Z okazji rocznicy rozpoczęcia wojny domowej w Hiszpanii (wojna ta wybuchła w nocy z 17 na 18 lipca 1936 roku) generalicja hiszpańska wręczyła uroczyście generałowi Franco wielki krzyż orderu św. Ferdynanda.

Generał Franco wygłosił mowę, w której po raz pierwszy obwieścił oficjalnie, że Hiszpania narodowa pragnie urzeczywistnienia idei nowego imperium hiszpańskiego. Zadaniem Hiszpanii jest — więc — według gen. Franco — objęcie mandatu nad Gibraltarem i rozszerzenie wpływów hiszpańskich w Afryce. Gen. Franco podkreślał przytem siłę i zjednoczenie Hiszpanii narodowej oraz oświadczył, że Hiszpania, ze względu na 500.000 ofiar, poległych za czasów wojny domowej, »dowiodła, iż ma prawo do wysuwania swych żądań i że dwa miliony Hiszpanów stoi w pogotowiu, ażeby zapewnić zaspokojenie praw Hiszpanii, i »stawić czoła każdemu, któryby chciał je naruszyć«.

Należy stwierdzić, że gen. Franco bardzo mocno zaakcentował żądania Hiszpanii, które nazywa już »prawami«, których nikt nie powinien »naruszać«. Tak energiczne sformułowanie żądań hiszpańskich nabiera jednak szczególnej wagi dopiero wówczas, gdy zaznajomimy się z jego echami we Włoszech i w Niemczech.

Prasa obu tych państw uważa pretensje Hiszpanii za całkowicie usprawiedliwione. Dzienniki włoskie są szczególnie wymowne. »Lavoro Fascista« pisze, że nowa Hiszpania musi pozbyć się do reszty wpływów francuskich. Wszystko wskazuje na to — dodaje znaczący dziennik faszystowski — że Hiszpania oczekuje chwili, gdy będzie mogła wytępić te wpływy, wyzwolić ostatecznie obszar Hiszpanii i wstąpić w szeregi intrzejszej Europy…

»Tribuna« zaznacza ze swej strony, że »rewolucja hiszpańska nie może tolerować dalszego pozostawiania Gibraltaru w obcem ręku« i nie będzie znosiła w przyszłości »żadnego jarzma finansowego«. Rewolucja Falangi — kończy dziennik — kontynuuje swój zwycięski marsz naprzód…

W tem miejscu warto sobie przypomnieć, że główną rolę w przewrocie hiszpańskim odegrało faszyzujące stronnictwo Falangi. Pisaliśmy o tem w dniu 4 czerwca, stwierdzając jednak, że po wojnie domowej wzięły górę stare elementy tradycjonalistyczne, zaś gen. Franco unikał zbytniego radykalizowania kraju. Przytoczyliśmy wtedy opinię tygodnika szwajcarskiego »Weltwoche«, że ta sytuacja wewnętrzno-polityczna może ulec gwałtownej zmianie, o ile Hiszpania stanie przed dylematem: wojna czy pokój. Tenże tygodnik mówił o hiszpańskich obawach przed wciągnięciem do wojny, podkreślił jednak, że dominującem pytaniem jest, »czy Hiszpania będzie wogóle mogła pozostać neutralna, o ile nie spodoba się to jednemu z jej potężnych sąsiadów«. Czyżby obecnie nadchodził moment, gdy te przypuszczenia pisma szwajcarskiego miały się stać rzeczywistością?

Nowe tendencje na półwyspie iberyjskim zwróciły już uwagę [illegible], gdzie nie brak dzisiaj przypuszczeń, że może tam dojść do doniosłych wydarzeń nawet przed rozpętaniem generalnego ataku niemiecko-włoskiego na Anglię. Dziennik francuski »Petit Dauphinois«, twierdzi, jakoby Mussolini i Franco zamierzali się spotkać w pierwszej połowie sierpnia.

## Z Ojczyzny Waszyngtona

# Kraj największych możliwości

Stany Zjednoczone Ameryki zajmują blisko 1/5 część kontynentu amerykańskiego, ale prawie połowa całej ludności tej części świata mieszka w St. Zj. Ameryki. (Ameryka: 42 mil. kil. kw., 250 mil. mieszkańców). Albo też, jeśli kto woli powierzchnia St. Zj. A. jest blisko 20 razy większa od Polski, wreszcie kraj ten zarówno pod względem obszaru i ludności ustępuje tylko takim trzem kolosom, jak Imperium Brytyjskie, Związek Sowiecki i Chiny. Krótko mówiąc przestrzeń zajmowana przez St. Zj. A. równa się blisko 8 mil. kil. kw., ludność ich zaś liczy ponad 130 mil. głów! To wszystko bez posiadłości amerykańskich.

Kraj, gdzie tylko nato warunki gleby pozwalają, jest w wysokiej kulturze rolnej. Dziewicze puszcze są w 2/3 dawnej powierzchni wykorczowane i wycięte, dawne bezkresne prerie — zamienione na pola uprawne, dające olbrzymie urodzaje. W tym wielkim kraju najrozmaitszych stref od podbiegunowej niemal aż do podzwrotnikowej udaje się równie dobrze owies, na północy jak kukurydza i tytoń na południu. W r. 1933 (roku średniego urodzaju) zbiory owsa dały ponad 100 mil. centn. metr., tytoniu ponad 6 mil., bawełny ponad 20 mil., ryżu ponad 7 mil. Głównym artykułem jest jednak pszenica, uprawiana głównie w stanach Dakota płn., Nebraska, Kansas i Oklahoma i stawiająca Stany Zj. A jako producenta na pierwszym miejscu w świecie przed Kanadą, Australią i Rosją. Przestrzeń zajęta pod uprawę pszenicy zajmuje ok. 20 mil. hektarów, zbiór roczny zaś wynosi ponad 150 mil. centn. metr. Jeszcze większa produkcja dotyczy kukurydzy, uprawianej na 40 mil. hekt. i dającej rocznie blisko 600 mil. centn. metr. ziarna, zużywanego jednak głównie w kraju a to przede wszystkim dla wypasu trzody chlewnej. Nie zapominajmy, iż St. Zj. A. stoją na jednym z pierwszych miejsc świata pod względem produkcji mięsiwa i bydła rzeźnego. Produkcja np. świń równa się niemal produkcji całej Europy — ok. 60 mil. szt., produkcja bydła rzeźnego w ilości blisko 70 mil. szt., ustępuje tylko produkcji Indii, wychów koni w ilości 13 mil. szt. rocznie ustępuje tylko rezultatom hodowli w Rosji. Oto osiągnięcia rolniczo-hodowlane Stanów. Ale i rezultaty przemysłowe tego kraju budzą oddawna powszechny podziw. Nie zapominajmy jednak, iż olbrzymie ilości produkowanych w Stanach samochodów czy lokomotyw, igieł, czy motyry do golenia, nici czy chustek itp., oparte są przede wszystkim o niewyczerpane bogactwo naturalne kraju wprzęgnięte umiejętnie w wytwórczość ciężkiego przemysłu. Tak np. produkcja żelaza daje rocznie ok. 30 mil. ton, miedzi 300 tys. ton, ołowiu 250 tys. ton, cynku 400 tys. ton, aluminium 40 tys. ton itp. Cyfry te znów stawiają Stany na pierwszym miejscu świata. A przecież nie koniec na tym: blisko 3/4 całej produkcji światowej ropy — ponad 130 mil. ton dają Stany. W pozostałej czwartej części mieszczą się także »rekiny« naftowe, jak Rosja, Meksyk, Iran i Mezopotamia, nie mówiąc o innych, razem wziętej! Podobnie jest z węglem kamiennym. Jeśli np. Anglia, największy producent węgla w Europie daje rocznie nieco ponad 200 mil. ton, to Stany Zj. A. osiągają pod tym względem cyfrę blisko dwukrotnie większą: blisko 400 mil. ton, stawiając i w ten sposób Stany na pierwszym miejscu świata…

Kraj największych miast, najdogodniejszych komunikacji, najlepszej organizacji pracy i dający człowiekowi pracy najwyższy poziom stopy życiowej oparty w swej wytwórczości o wszystkie możliwe znowu nie wyłączając nawet srebra i złota dając i dawać może nadal rezultaty we wszelkiej dziedzinie produkcji istotnie zadziwiające. Wyobraźmy sobie, że cały ten aparat wprzęgnięty zostanie w dziedzinę zbrojeń. Przy przyśpieszonym tempie pracy dać to może znów rezultaty stawiające i pod tym względem Stany na pierwszym miejscu na kuli ziemskiej.

A przecież mówiliśmy tu tylko o możliwościach samych St. Zj. Ameryki. Państwo to posiada poza tym swe posiadłości i w innych częściach świata. Omówimy je oddzielnie niebawem.

# Dobrzy znajomi

## w Reichstagu berlińskim

W posiedzeniu Reichstagu, na którym kanclerz Hitler wygłosił swą ostatnią mowę, wzięli także udział przedstawiciele »przywróconych obszarów wschodnich« przez Kanclerza.

Wiele nazwisk tych przedstawicieli dobrze znamy. I tak z »Wartheland« zasiedli w Reichstagu pp. Artur Greiser, Ulrich Uhle, Ludwik Wolf z Łodzi i adwokat Erhard Schroeder z Poznania. Z okręgu »Danzig-Westpreussen« stawili się pp. Albert Forster, Otto Andres i Lothar Bethelsky. Z Prus Wschodnich przybyło jeszcze dwu posłów w osobach pp. Ernsta Speichela i Fritza Stolza. Z Górnego Śląska powołano pp. George Joschkego i Rudolfa Wiesnera, b. senator Rzeczypospolitej Polskiej.

Po tych nominacjach Reichstag liczy obecnie 873 członków.

Jak się okazuje, w czasie wojny w Polsce zginął tylko jeden poseł, dowódca grupy S. A. Joachim Meyer-Quade. Sześciu innych posłów zginęło w czasie kampanii we Francji.

# Niemcy o sprawie żydowskiej

## na ziemiach okupowanych

»Warschauer Zeitung« zajmuje się obszernie kwestią żydowską w Polsce w artykule p. t. »Polacy uczynili z Warszawy metropolię żydowską«.

Artykuł nie przynosi jednak żadnych konkretnych projektów i kończy się takim wywodem:

»Jest jasne, że ten problem nie jest łatwy i nie może być szybko rozwiązany. Trzeba sobie przytym uświadomić, że same restrykcje przeciw Żydom nie wystarczą. Zamiast ograniczeń wpływu Żydów i zamiast izolowania żydostwa musi zjawić się rozwiązanie konstruktywne, które uzupełni wymienione wyżej środki. Dotychczasowe posunięcia pozwalają zorientować się w kierunku tego rozwiązania. Nie ma żadnej wątpliwości, że Niemcy znajdą pewnego dnia konstruktywne rozstrzygnięcie w sensie narodowo-socjalistycznym.

---

31 dni LIPIEC 1940
30
Julii
ewangelicki: Silwina
grecko - katolicki: Abdona
wtorek
słońce
wschód 5,01
zachód 19,50

# Do czytelników

**Kurier Polski** w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.
Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).
Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.
Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.
Calea Victoriei, Hotel »Grand«.
Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.
Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.
Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«.
Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.
Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«.
Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«.
Obok Hotelu »Ambassador« Blv. Tache Ionescu.
Palatul Lido.
Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

Uchodźcy Polacy zrzeszeni w »Ognisku« w Campulung - Muscel w liczbie 195 osób, złożyli kwotę 9.550 lei na ręce tutejszego Prefekta dla uchodźców rumuńskich z Bessarabii i Bukowiny.

# Ogłoszenia

**LEKCJI JĘZYKÓW** francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. W grupach odpowiednie zniżki. Zgłoszenia: telefon [illegible] do godziny 12-tej.

**SŁUŻĄCĄ** (Polkę) przyjmę natychmiast. Zgłoszenia Bukareszt str. Dragos Voda 19 Zaremba.

**KUPIĘ OKAZYJNIE** maszynę do pisania oraz wieczne pióro dobrej marki. Oferty do Administracji pod. Okazja.

**BUICK** siedmioosobowy, prawie nowy do sprzedania. Wiadomość w Administracji »K. P.«

**CENY OGŁOSZEŃ:**

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczą się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Wyniki konferencji panamerykańskiej

## Posiadłości europejskie — Walka z piątą kolumną

**Hawana** 29. 7. (Rador) Komitet utrzymania pokoju obradował przez godzinę wykazując znaczną różnicę zdań delegatów poszczególnych republik amerykańskich, wobec czego polecono delegatowi Argentyny, ministrowi Melo, przygotowanie tekstu kompromisowego odnośnie projektu opieki nad posiadłościami europejskimi w Ameryce.

W sobotę osiągnięte zostało w tej sprawie zupełne porozumienie.

Odnośny tekst podkomitetu stwierdza w »deklaracji hawańskiej«, że Ameryka ma prawo bronić się przed wszelkimi przekazywaniami terytoriów. W tym celu stworzony zostanie specjalny komitet międzyamerykański.

Projekt Stanów Zjednoczonych z poprawką Argentyny przewiduje, że przed powzięciem ewentualnego postanowienia w sprawie posiadłości europejskich na zachodniej półkuli zapytana zostanie o zdanie ludność tych posiadłości.

Poprawki Kuby i Brazylii przewidują utworzenie takiego mechanizmu, który pozwoli to na natychmiastowe działanie w razie zaistnienia groźby transferu posiadłości europejskich w Ameryce.

Układ musi być ratyfikowany przez parlamenty zainteresowanych republik.

Wyspy Falkland, nie posiadające statutu kolonii, nie zostaną objęte wspólną opieką. Argentyna rości sobie pretensje do tych wysp.

Komitet neutralności przyjął rezolucję Stanów Zjednoczonych w sprawie działalności »piątej kolumny«. Rezolucja przewiduje wymianę informacyj między republikami amerykańskimi w sprawie podburzającej działalności, odnośnie do ograniczenia praw przedstawicielstw dyplomatycznych i zakazu utrzymywania przez obce poselstwa zbyt licznego personelu, korzystającego z praw dyplomatycznych. Rezolucja przewiduje wreszcie wspólną akcję na wypadek zagrożenia któregokolwiek państwa przez działalność »piątej kolumny«, o ile państwo to zażąda pomocy innych członków konferencji w Hawanie.

Podkomitet złożony jest z delegatów Stanów Zjednoczonych, Kuby, Argentyny, Brazylii i Panamy.

**Nowy Jork** 29. 7. (Rador) Na plenarnym posiedzeniu konferencji wszechamerykańskiej w Hawanie ustalony został ostateczny tekst t. zw. »deklaracji hawańskiej«, który przedstawiony zostanie do zatwierdzenia dziś w poniedziałek.

Deklaracja zawiera 4 punkty, z których pierwszy omawia niebezpieczeństwo, zagrażające kontynentowi amerykańskiemu w razie prób transferu którejś z posiadłości mocarstw europejskich na zachodniej półkuli na inne państwo.

Punkt drugi stwierdza, że posiadłości te mogą być w razie próby transferu wzięte pod wspólną opiekę co najmniej 14-u republik z pomiędzy wszystkich 21.

Punkt trzeci omawia sprawy gospodarcze i finansowe republik amerykańskich we wzajemnych stosunkach, szczególnie wymianę towarów i udzielanie pożyczek dla przeszkodzenia tworzenia się zbyt wielkich zapasów produktów.

Punkt czwarty wreszcie przewiduje ograniczenie przywilejów i działalności przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych mocarstw obcych celem przeszkodzenia prowadzenia działalności niedozwolonej.

## Opinia Stanów Zjednoczonych

**Nowy Jork** 29. 7. (Rador) »New York Times« zamieszcza depeszę z Hawany, przedstawiającą następujące wyniki konferencji wszechamerykańskiej:

Problemy gospodarcze przekazane zostały komitetowi konsultatywnemu finansowo - gospodarczemu międzyamerykańskiemu, którego siedzibą będzie Waszyngton.

Kwestie, stojące w związku z neutralnością oddane zostaną stałemu komitetowi międzyamerykańskiemu z siedzibą w Rio de Janeiro.

Problemy ogólno - polityczne odnośnie do wojny europejskiej i jej wpływu na obie Ameryki wywołują prawdopodobnie różnicę zdań i mogą doprowadzić do pewnego podziału między Ameryką północną, a południową.

Nie mniej wszakże konferencja w Hawanie rzuci światło na punkt widzenia półkuli zachodniej na sytuację, wytworzoną przez wojnę europejską.

# Tajny układ z Chinami?

## Dla podtrzymania oporu przeciw Japonii

**Tokio**, 29/VII (Rador). Agencja Domei donosi, że między Anglią, a rządem narodowym chińskim w Ciungking zawarty został tajny układ w sprawie dostaw materiału wojennego dla Chin drogą z Indii przez Tybet do prowincji Sikiang.

Przez układ ten Anglicy chcą podtrzymać ducha w rządzie chińskim, który upadł po zawarciu układu angielsko-chińskiego w sprawie zamknięcia drogi przez Birmanię.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### TEATR NIEMIECKI

Do Warszawy przybywa niemiecka trupa teatralna, która, jak wyraża się »Warschauer Zeitung«, da początek niemieckiego życia teatralnego w Warszawie.

Dotychczas stworzenie teatru niemieckiego w Warszawie natrafiło na trudności nie do przezwyciężenia. Wreszcie wziął się do dzieła niejaki p. Erich Claudius i postanowił stworzyć teatr niemiecki w teatrzyku Stanisława Augusta w Łazienkach. Na to miejsce, tak drogie sercom polskim, zjawili się robotnicy i przeprowadzili odpowiednie adaptacje. Obok urządzeń technicznych projektuje się także urządzenie w teatrze »einer Gaststaette«.

Pierwsze przedstawienie miało się odbyć dn. 24 lipca, a sezon przewidziany jest na 18 wieczorów do dn. 1 września. Na pierwszy ogień idzie »Ifigenia w Taurydzie« Goethego z muzyką Glucka. Potem planuje się wystawienie niemieckiej przeróbki z Calderona »Głośna tajemnica«, wreszcie sztukę Moliny p. t. »Don Gil von den gruenen Hosen«.

Po pierwszym września planuje się załatwienie sprawy teatru niemieckiego w Warszawie bardziej zasadniczo.

### RANNI W SZPITALACH

Ranni żołnierze z kampanii wrześniowej przebywają jeszcze [illegible] w czterech szpitalach warszawskich, m. in. w szpitalu Ujazdowskim. W szpitalach tych leżą się również [illegible] poległych żołnierzy polskich.

### ZWIERZĘTA W ZOO

Zwierzęta z Warszawskiego ogrodu zoologicznego — jak donosi wychodzący w Warszawie »Nowy Kurier Warszawski« zostały przewiezione do innego zwierzyńca. Na miejscu ogrodu zoologicznego urządzono tuczarnię nierogacizny.

### SKRZYNKI POCZTOWE

Dn. 22 lipca wprowadzono w Warszawie z powrotem skrzynki pocztowe. W innych miastach polskich sprawa ta była już wcześniej załatwiona, w Warszawie nastręczała jednak szczególnych trudności.

Na terenie Warszawy wraz z przedmieściami umieszczono 105 czerwonych skrzynek z napisem »Deutsche Post Osten«. Skrzynki opróżniane są w dnie zwykłe 2 razy, w niedziele raz w ciągu doby.

### EF - EF

Lokalem rozrywkowym dla Niemców w Warszawie jest dawny dancing nocny braci Fronców, przy ul. Niecałej pod nazwą »FF«.

Właścicielem jego okazał się obecnie niejaki p. Waldemar Schulz, który reklamuje lokal jako »pierwszorzędny kabaret«, »występy taneczne i artyści«, »starannie utrzymane piwo i inne napoje… [illegible] ceny«.

Kabaret otwarty jest od godz. 17—24.

### PRZEBUDOWA POZNANIA

Jak donosi »Warschauer Zeitung« z rozkazu Kanclerza przystąpiono do »Neugestaltung« Poznania. Ma się to wyrazić w wykonaniu planów [illegible] oddawna projektów urbanistycznych, co ma »ustalić [illegible] oblicze Poznania według zasad budownictwa narodowo-socjalistycznego«.

Na początek będzie dokonana przebudowa Zamku, Teatru miejskiego, uniwersytetu i Województwa. Plany dalsze przewidują budowę domów dla »Niemców pracujących na Wschodzie«.

### PRZECIĄŻONE WAGONY

»Niemieckie koleje wschodnie« na terenie »Gubernatorstwa« mają obecnie nakaz załadowywania na wagony towarowe o 1000 kilogramów więcej niż pozwala nośność wagonu, zaznaczona na wagonie. Ma to na celu większe wyzyskanie taboru kolejowego.

### OGŁOSZENIA

W niemieckim organie w Warszawie znalazło się takie ogłoszenie:

»Ogłaszam za nieważną żydowsko-niemiecką (volksdeutsch) kartkę żywnościową nr. 76, wystawioną na nazwisko Gertrudy Błażejewskiej«.

Bardzo wiele można znaleźć ogłoszeń Ukraińców, udzielających języka rosyjskiego.

Osobliwością jest też, że w Warszawie działa krawiec nazwiskiem Grostzmacher, Żórawia 11, reklamujący się dyplomem Akademii Krawieckiej w Berlinie.

### »OJCIEC ŁODZI«

»Ojcem Łodzi« okazał się — według »Warschauer Zeitung« — Carl Wilhelm Scheibler, któremu poświęcono w tym dzienniku wielki artykuł.

Scheibler urodzony w r. 1820 udał się do Polski w r. 1848 z powodu zamieszek politycznych i rozpoczął pracę w Ozorkowie. W r. 1854 przybył do Łodzi, która liczyła wówczas 40.000 mieszkańców. Przedsiębiorczość jego miała w krótkim czasie zamienić Łódź na wielkie miasto fabryczne.

»Jest jasne, czytamy, że miasto wspomina o nim z czcią i dumą gdyż bez niego nie byłoby tym, czym jest, choć tymczasem z Łodzi stało się Litzmannstadtem«.

### »SCHLOKAU« W KRAKOWIE

Niejaki p. Walter Kratise zainteresował się nazwą ulicy Sławkowskiej w Krakowie, przemianowanej obecnie Hauptstrasse.

Rozważania historyczno-geograficzne doprowadziły go do wniosku, że wprawdzie ulica ta może zachować swą nową niemiecką nazwę, ale równie dobrze mogłaby się nazywać »Schlokischen-Gasse«. Schlokau lub Schloka miało się bowiem nazywać dawniej ta część Krakowa.

Nazwa »Rynek Kleparski« ma być także niemieckiego pochodzenia: od Kloepper lub Kleppard.

### KATEDRA WE LWOWIE

Jest charakterystycznym, że także Lwów przedstawiają obecnie Niemcy jako częściowo swe dzieło. W »Warschauer Zeitung« ukazał się obszerny artykuł poświęcony Bernhardowi Merderowi, »wielkiemu niemieckiemu architektowi we Lwowie«, twórcy katedry grecko-katolickiej.

### WIEŚCI Z WILNA

Sensacyjne wykopaliska zostały dokonane na cmentarzu przy kościele Franciszkanów w Wilnie. Wykopano tam wielką ilość szkieletów, przyczem znaleziono w szkieletach tych tkwiące gwoździe. Prawdopodobnie natrafiono na cmentarz przestępców którzy zostali skazani na śmierć przez ukrzyżowanie — snują przypuszczenia prasa wileńska.

Ograniczenia ruchu osobowego na terenie Wilna i okolicy zostały odwołane.

# Bliski Wschód wierzy w Anglię

## według oceny Reutera z Egiptu

**Kairo 29. 7. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi, że sukcesy floty brytyjskiej w ostatnich trzech tygodniach utrwaliły wiarę ludów na Bliskim Wschodzie w ostateczne zwycięstwo Wielkiej Brytanii. Obawy, że Egipt mógł by być w czasie działań wojennych odcięty zostały rozproszone. W rzeczywistości bowiem flota brytyjska przebiła przez flotę włoską drogę dla brytyjskiej żeglugi handlowej.

Morze Śródziemne otwarte jest dla konwojów handlowych, z których wiele przybyło już bezpiecznie do Aleksandrii z zaopatrzeniem wojskowym i innym.

Zatapiając włoskie łodzie podwodne na Morzu Czerwonym, flota brytyjska zabezpieczyła drogę Anglii przez kanał Sueski do Capetown.

Z drugiej strony Libia i Abisynia są w połowie odcięte.

Dotąd plac boju, na którym rozegrają się walki, nie zarysował się jeszcze wyraźnie. Na razie wojna angielsko - włoska ogranicza się do drobnych starć i do gromadzenia wszelkiego rodzaju materiału wojennego. Pod tym względem Anglicy wyprzedzili znacznie Włochów.

Sukcesy włoskie w Sudanie, gdzie znaczne oddziały włoskie zajęły z wielkim ryzykiem kilka placówek angielskich słabo bronionych, zostały przesadzone przez propagandę włoską, celem podtrzymania na duchu południowej armii włoskiej, odciętej w Abisynii i ludności we Włoszech.

# Walki w Afryce

**Rzym 29. 7. (Rador)** Włoskie komunikaty wojenne za dwa ubiegłe dni podają o nowym bombardowaniu Malty i Aleksandrii.

W północnej Afryce oddziały włoskie przedarły się na drugą stronę granicy Cyrenajki, gdzie zadały straty zmotoryzowanym kolumnom angielskim. Zdobyto 4 auta pancerne, a 6 silnie uszkodzono. Wzięto kilku jeńców, w tym jednego oficera.

Na Morzu Śródziemnym lotnictwo włoskie bombardowało kilka wielkich jednostek floty brytyjskiej.

Pod Bumbade, w miejscu, gdzie Nil wpływa na terytorium imperium włoskiego, przepędzono znaczną grupę brytyjską, zadając jej straty.

**Kairo 29. 7. (Rador)** Komunikat brytyjskich sił zbrojnych podaje, że samoloty włoskie usiłowały zaatakować Maltę, ale na widok brytyjskich pościgowców zawróciły, nie zdążywszy zrzucić bomb.

Nalot na Aleksandrię trwał około pół godziny, lecz kilka zrzuconych bomb nie przyczyniło wielkich szkód, a strat w ludziach wcale nie było.

**Londyn 29. 7. (Rador)** Donoszą urzędowo z Malty, że podczas niedzielnego nalotu na Maltę zestrzelono Włochom 4 samoloty w walkach u brzegów wyspy.

# 4 miliony

## pod bronią w Anglii

**Londyn 29. 7. (Rador)** W sobotę zakończona została rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1906 w celu powołania ich do służby w szeregach.

Rejestracja objęła 340840 mężczyzn. Wraz z tym rocznikiem W. Brytania będzie miała powołanych pod broń 4 miliony ludzi nie licząc ochotników i armii stałej.

# Amerykanie

## przewiozą dzieci

**Waszyngton 29. 7. (Rador)** Komisja spraw zagranicznych Kongresu przyjęła jednomyślnie projekt ustawy, który pozwoli statkom amerykańskim udać się na wody europejskie, celem przewiezienia dzieci angielskich do Ameryki.

Projekt ustawy przewiduje że statki amerykańskie muszą uzyskać zapewnienie bezpieczeństwa od państw wojujących i wolny przejazd.

# Represalia W. Brytanii

## wobec zarządzeń Rumunii

**Londyn 29. 7. (Rador)** Agencja Reutera komunikuje:

Według pewnych źródeł rząd brytyjski jest niezadowolony z akcji Rządu Rumuńskiego i rozważa sprawę wystosowania w tej sprawie formalnego protestu.

Rząd Rumuński podjął szereg zarządzeń, przynoszących szkodę interesom brytyjskim w Rumunii. Wprowadził on ograniczenia w ruchu statków angielskich na Dunaju i zarządzenia, szkodzące brytyjskim interesom naftowym, wydalając inżynierów angielskich i mieszając się do administracji towarzystwa naftowego «Astra - Romana» (o kapitale angielsko - holenderskim — przyp. Red.)

Zastrzegając sobie swobodę akcji odwetowej, którą uzna za stosowną przeciw Rządowi Rumuńskiemu, rząd brytyjski zatrzymał m. in. trzy statki rumuńskie w rejonie Morza Śródziemnego.

*

W związku z komitetem Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 lipca odnośnie do obywateli francuskich, członków organizacji sabotażowej na terenie Rumunii, zmuszeni zostali opuścić granice Rumunii jeszcze trzej inni funkcjonariusze przedsiębiorstw naftowych.

# Min. Grigore Gafencu

## posłem w Moskwie

W Dzienniku Ustaw ukazały się następujące dekrety:

Na mocy Dekretu Królewskiego z 24 bm. p. Gh. Davidescu, dotychczasowy poseł Rumunii w Moskwie, zostaje odwołany z dniem 18 sierpnia 1940 r. do centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W myśl Dekretu Królewskiego z dnia 24 bm. p. G. Gafencu b. min. spraw zagranicznych Rumunii, obejmuje poczynając od 18 sierpnia 1940 r. stanowisko posła Rumunii w Moskwie.

# Królowa holenderska

## wzywa naród do wytrwania

**Londyn 29. 7. (Rador)** Z okazji wprowadzenia nowych codziennych audycyj radiowych w języku holenderskim przez British Broadcasting Corporation królowa holenderska Wilhelmina wygłosiła przez radio przemówienie, w którym podkreśliła iż mimo zajęcia przez Niemców jej kraju ojczystego Holandia będzie walczyć tak długo dopóki nie zabłyśnie dla niej znowu jutrzenka wolności i szczęścia.

«Ukochany sztandar — mówiła królowa — powiewa na morzami w holenderskim imperium wschodnim i zachodnim. U boku naszych sprzymierzeńców dzielni nasi żołnierze prowadzą nadal walkę. Zamorskie imperium holenderskie dało dowody wielkiego przywiązania do nas w tych chwilach nieszczęścia matki — ojczyzny.

Nierozerwalni w naszej jedności myślimy tylko o obronie wolności i niepodległości naszej ziemi».

# Rokowania rumuńsko-sowieckie

## o inwentarz kolejowy

Do Jass powróciła rumuńska komisja CFR która w dniu 6 bm. wyjechała do Bessarabii, celem rozpoczęcia rokowań z delegacją sowiecką w sprawie inwentarza Rumuńskich Kolei Państwowych w Bessarabii.

Rumuńskiej komisji przewodniczył gen. Gatlaontu.

W czasie trzech tygodni, komisja rumuńska rozpatrywała z komisją rządu sowieckiego wszystkie sprawy, odnośnie do główniejszych ośrodków kolejowych w Bessarabii jak: Ungheni, Balti, Lipnic, Rezina, Cetatea Alba, Basarabeasca, Bolgrad i Thigina.

# WOJNA BRYTYJSKO-NIEMIECKA

## Anglicy niszczą składy paliwa we Francji

**Londyn 29. 7. (Rador)** Komunikat ministerstwa lotnictwa podaje, że w piątek za dnia bombowce brytyjskie dokonały nalotów na elektrownie w Dortmund oraz na lotniska w Schipol i w Waalhaven w Holandii.

Wszystkie samoloty wróciły.

W piątek w nocy z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych działalność lotnictwa ograniczyła się do bombardowania wielkich magazynów paliwa w Cherbourg, w St. Nazaire i w Nantes we Francji.

Jeden z samolotów nie wrócił do swej bazy.

W ciągu soboty i nocy sobotniej celem bombardowań brytyjskich były: Kanał Północny w Holandii, statki w porcie Stavoren, w prowincji holenderskiej Fryzyjskiej, magazyny nafty w Hamburgu i w Amsterdamie, doki portowe w Wilhelmshaven i w Bremie oraz 8 lotnisk w Niemczech i w Holandii.

Wszystkie samoloty wróciły.

W sobotę zbombardowane zostały również dwa niemieckie statki pomocnicze: jeden u wybrzeży Norwegii, drugi u wybrzeży Holandii. W pierwszym wypadku zestrzelono również ścigawiec niemiecki, w drugim wypadku bombardowanie zakończono, kiedy statek zaczął tonąć.

**Londyn 29. 7. (Rador)** Komunikaty ministerstw lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego za dwa ubiegłe dni podają, że w sobotę zestrzelono u wybrzeży Anglii ogółem dwa bombowce niemieckie, jeden pościgowiec i jeden wodnopłatowiec.

Naloty były na ogół ograniczone szczególnie na Walię i na wybrzeże południowo - zachodnie. Zrzucone bomby nie przyczyniły znaczniejszych szkód, a o ofiarach wśród ludności nie doniesiono.

W niedzielę przed południem zestrzelono również dwa bombowce niemieckie. Razem zestrzelono w niedzielę 5 samolotów niemieckich.

Jeden patrolowy samolot brytyjski nie wrócił.

**Londyn 29. 7. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa podaje, że oprócz już podanych 5 zestrzelonych w niedzielę samolotów niemieckich doniesiono jeszcze o dalszych dwóch, tak, że ogólna liczba zniszczonych w niedzielę u wybrzeży Anglii samolotów niemieckich wynosi 7.

Dwa własne pościgowce zostały stracone. Pilot jednego z nich, aczkolwiek ranny, zdołał się uratować.

**Londyn 29. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że w ciągu niedzieli doszło u południowych wybrzeży Anglii do szeregu walk powietrznych, w których po obu stronach wzięło udział co najmniej 70 aparatów pościgowych. Podczas tych walk zestrzelono 3 samoloty niemieckie. Jeden z nich runął w płomieniach w morze. Gdy spostrzeżono, że dwaj piloci niemieccy wyskoczyli z płonącego aparatu ze spadochronami, natychmiast ruszyły im z pomocą łodzie motorowe.

Dwa inne samoloty spadły na ziemię, o kilka kilometrów od wybrzeża.

Wynikiem walk było odparcie ataków niemieckich.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Flota „Wolnej Francji“

## już walczy u boku Anglii

**Londyn, 29/VII (Rador).** Admiralicja brytyjska wydała oświadczenie, w którym stwierdza, że w formowaniu załóg dla francuskich okrętów wojennych, które znalazły się w Anglii z chwilą podpisania rozejmu francusko-niemieckiego poczynione zostały wielkie postępy.

Niektóre z tych okrętów będą posiadały załogi złożone wyłącznie z oficerów i marynarzy, należących do «wolnych wojsk francuskich», których dowódcą jest admirał Muselier (w marynarce wojennej).

Jeden z okrętów francuskich wypłynął już na morze, biorąc udział w działaniach wojennych.

Inne okręty będą posiadały załogi angielskie, z dodatkiem garści marynarzy francuskich.

W ten sposób wyekwipowane zostaną również inne okręty sprzymierzonych, dla których brak będzie odpowiedniej liczby wyszkolonych marynarzy.

Okręty «wolnej Francji» walczyć będą pod flagą brytyjską i francuską.

# Gen. Germain w Dżibuti

## przeprowadza zawieszenie broni

**Dżibuti 29. 7. (Rador)** Agencja Reutera dowiaduje się, że do Dżibuti przybył wysłannik rządu francuskiego, generał Germain, wyznaczony na kierownika władz cywilnych i wojskowych.

Specjalna komisja francuska wyjedzie do Diredaua celem omówienia z komisją włoską warunków zawieszenia broni.

W Dżibuti ogłoszony został stan wyjątkowy.

**Dr. Med. J. Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 7 A. I piętro
[illegible] 10—2 i 5—8. Tel. 3-28-35.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak.
med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca tel. 5-08-38.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
Bucureşti-Bukareszt Środa 31 lipca 1940
Nr. 637 (176)

[illegible]
Inscr. reg. public. sub Nr. [illegible] Trib. Ilfov
Redakcja Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 3
Tel. 5-56-23

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

## Informacyjno-orientacyjny charakter

# wizyt przedstawicieli Rumunii

**Belgrad, 30/VII (Rador).** Pociąg, w którym znajdowali się premier Gigurtu i min. Manoilescu, minął w dniu 28 b. m. włoską stację graniczną Postumia.

Rumuńskich mężów stanu przyjęli na terytorium Jugosławii ambasador Rumunii w Belgradzie, V. Cadere oraz radca prasowy R. Anastasiu.

W Lublanie goście rumuńscy zostali przywitani imieniem rządu jugosłowiańskiego przez wicebana Lublany, w Zagrzebiu przez wicebana Kroacji.

Podczas całej podróży premier Gigurtu i min. Manoilescu byli przedmiotem licznych owacji.

*

W dniu 29 bm. o godz. 10.15 powrócili do Bukaresztu premier I. Gigurtu i min. Manoilescu.

Na spotkanie rumuńskich mężów stanu przybyli na dworzec liczni członkowie rządu z wicepremierem gen. Mihail na czele, przedstawiciele rumuńskich władz cywilnych i wojskowych, jak również personel ambasady Jugosławii z ambasadorem Avakumovicem na czele oraz delegacje niemiecka i włoska.

# Komentarz urzędowy

W związku z podróżą wydano oficjalny komunikat, w którym czytamy:

«Podróż premiera Gigurtu i min. Manoilescu do Niemiec i Włoch dała możność rządowi rumuńskiemu nawiązania bezpośredniej łączności z Kanclerzem Rzeszy i Mussolinim.

W czasie rozmów, które toczyły się w serdecznym tonie, zostały poruszone wszystkie zagadnienia polityczne i gospodarcze odnośnie do Rumunii i południowo wschodniej Europy.

Jeśli chodzi o sprawy dotyczące Rumunii, zarówno w Salzburgu jak i Rzymie ustalono jedynie ogólne zasady na podstawie których rząd Rumunii oraz rządy państw zainteresowanych będą współpracowały ze sobą, celem utrzymania spokoju w basenie naddunajskim».

# Co mówi Londyn

## o sytuacji na Bałkanach

**Londyn 30. 7. (Rador)** Korespondent polityczny agencji Reutera zauważa, iż dotychczas nie ogłoszono żadnych oficjalnych komunikatów odnośnie do rozmów, jakie toczyły się w Berchtesgaden i w Rzymie.

Wszystko wskazuje na to, że Niemcy usiłują nakłonić Węgry i Bułgarię do porozumienia się z Rumunią celem zwiększenia swych wpływów gospodarczych i politycznych w tej części Europy.

Poza tym Niemcy pragną utrzymać spokój na swych tyłach w chwili, kiedy wszystkie ich wysiłki skierowane są ku zachodowi, gdzie wojna trwa nadal.

Niezależnie od tego, Niemcy zamierzają realizować swe plany eksploatacji na wszystkich terenach okupowanych.

Godny uwagi jest fakt, iż Jugosławia pozostaje na uboczu i nie bierze czynnego udziału w nowym układzie na Bałkanach.

Przypuszcza się, że Jugosławia miała by się stać pionkiem Italii.

W ostatnim jednak czasie stosunki między Rosją sowiecką a Jugosławią zacieśniły się znacznie.

Stanowisko ZSRR wobec manewrów i poczynań politycznych na Bałkanach, pozostaje nadal niewyjaśnione.

# Opinia prasy włoskiej

**Rzym, 30/VII (Rador).** Prasa włoska poświęca wiele miejsca wizycie rumuńskich mężów stanu w Salzburgu i w Rzymie jak również serdecznym ich rozmowom z hr. Ciano oraz Mussolinim.

W «La Voce D'Italia» (niedzielne wydanie «Giornale D'Italia») czytamy:

«Spotkania rumuńskich oraz bułgarskich mężów stanu w Salzburgu i w Rzymie miały przede wszystkim charakter informacyjny i orientacyjny.

Zagadnienia państw naddunajskich oraz państw bałkańskich, w chwili kiedy wojna europejska trwa nadal, nie mogą narazie przybrać konkretnej formy.

Dzisiaj usiłuje się jedynie obrać właściwą drogę, celem rozstrzygnięcia najbardziej zasadniczych problemów oraz ustalenia porządku i spokoju w Europie południowo-wschodniej.

Można również powiedzieć, że podczas rozmów politycznych w Rzymie, omawiano sprawę pogłębienia przyjaznych stosunków między Italią a Rumunią oraz państwami sąsiadującymi z Rumunią».

Dziennik «Popolo di Roma» pisze:

«Podczas obrad w Salzburgu i Rzymie, gdzie skoncentrowane są siły żywotne, mające stworzyć nową Europę, podkreślona została właściwa polityka zagraniczna Rumunii, zwrócona ku państwom osi. Stanowi ona nową gwarancję pokoju na Bałkanach».

Dziennik «Messaggero» podkreśla, iż Rumunia podporządkowuje się polityce osi. Spotkania w Salzburgu i Rzymie rumuńskich i bułgarskich mężów stanu z Mussolinim i hr. Ciano świadczą, że zagadnienie przebudowy przyszłej Europy, weszło w pierwszą fazę realizacji.

Italia i Niemcy stale zaznaczały, że jedynym ich celem jest utrzymanie całkowitej autonomii na Bałkanach oraz zapewnienie państwom naddunajskim i bałkańskim współpracy gospodarczej z Niemcami i Italią.

# 40-lecie panowania Wiktora Emanuela

**Rzym 30. 7. (Rador)** Cały naród włoski obchodzi uroczyście 40-lecie wstąpienia na tron króla i cesarza Wiktora Emanuela III-go.

Dzienniki zamieszczają liczne artykuły hołdownicze, a od panujących napływają depesze z życzeniami.

# Poseł w Rydze złoży raport

**Waszyngton, 30/VII (Rador).** Poseł Stanów Zjednoczonych na Łotwie został zawezwany przez rząd amerykański do Waszyngtonu celem złożenia raportu o ostatnich wydarzeniach, jakie zaszły w państwach bałtyckich.

# Strzeżcie się samozwańczych kontrolerów

Prefektura Policji w Bukareszcie została powiadomiona, że niektóre osoby, wydające się za agentów centralnego urzędu kontroli nad książkami nieruchomości, dostają się bezprawnie do mieszkań ludności Bukaresztu.

Podaje się do wiadomości, iż tylko oficerowie, względnie agenci policyjni mają prawo dokonywania takich kontroli, muszą oni jednak zawsze przedłożyć legitymacje, upoważniające ich do tego.

Osoby, które zgłoszą się [illegible] w imieniu policji a nie mogą tego udowodnić na podstawie odpowiedniej legitymacji, należy natychmiast oddać w ręce władz policyjnych.

# Bułgarscy mężowie stanu

## zadowoleni z podróży

**Sofia 30. 7. (Rador)** Agencja telegraficzna bułgarska donosi, że po powrocie z Salzburga premier Fiłow oświadczył dziennikarzom, iż zarówno on, jak i minister spraw zagranicznych Popow są zadowoleni ze spotkania z kanclerzem Hitlerem i z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem. Rozmowy odbyły się w atmosferze serdeczności, szczerości i wzajemnego zrozumienia.

Premier Fiłow podkreślił głębokie poczucie realizmu politycznego ze strony Kanclerza i wyraził przekonanie, że wyniki rozmów przyczynią się do utrzymania spokoju i porządku w basenie naddunajskim.

# Zmiany w rządzie Słowacji

## Tuka ministrem spraw zagranicznych

**Bratysława, 30/VII (Rador).** Ks. Tiso, prezydent Słowacji podpisał dekret, na mocy którego tekę ministra spraw zagranicznych powierzono premierowi Tuce.

Szanio Mach został mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

W kołach politycznych utrzymują, że min. Szanio Mach obejmie naczelne kierownictwo nad Gwardiami ks. Hlinki.

# Delegacja Estonii

## wyjechała do Moskwy

**Tallin, 30/VII.** W poniedziałek wyjechała specjalnym pociągiem do Moskwy delegacja parlamentu, która ma przedstawić najwyższemu sowietowi żądanie Estonii przyłączenia jej do Federacji Republik Sowieckich.

Jednocześnie donoszą, że z wyjątkiem członków korpusu dyplomatycznego żadnym cudzoziemcom nie wolno opuścić granic Estonii bez zezwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych.

Premier estoński wydał zarządzenie, zabraniające statkom estońskim wpływać do portów obcych, lub opuszczać je.

# Ameryka przyspiesza

## przeszkolenie swej armii

**Waszyngton 30. 7. (Rador)** Prezydent Roosevelt przedłożył w poniedziałek kongresowi projekt ustawy, zmierzający ku umożliwieniu szybkiego przeszkolenia gwardii narodowych i korpusu oficerów rezerwy.

W orędziu, załączonym do projektu i odczytanym w Senacie prezydent Roosevelt oświadcza, że żołnierze i oficerowie tych korpusów zostaną puszczeni do domów dopiero wówczas, gdy będą odpowiednio wyszkoleni w obchodzeniu się z nowoczesną bronią, w jaką zaopatrzona jest już armia amerykańska.

Prezydent Roosevelt wspomniał również w swym orędziu, że zwrócił się do Kongresu z żądaniem zezwolenia na powołanie w razie potrzeby pod broń gwardii narodowej, uważa jednak, że udzielone mu pełnomocnictwa są nie wystarczające.

**Waszyngton 30. 7. (Rador)** Według danych statystycznych ludność Stanów Zjednoczonych wynosi 132 milionów mieszkańców.

# Komitet pięciu

## otrzymał szerokie pełnomocnictwa

**Londyn 30. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi z Hawany, że komisja utrzymania pokoju, mianowana przez konferencję wszechamerykańską w Hawanie, postanowiła jednogłośnie wybrać komitet pięciu, który otrzyma pełne upoważnienie wprowadzenia natychmiast własnej administracji w posiadłościach europejskich na zachodniej półkuli w razie stwierdzonego najazdu obcego.

Według doniesienia agencji DNB na żądanie Argentyny i Gwatemali wyspy Malwina i Beliza nie zostały objęte systemem ewentualnych mandatów.

Wniosek delegata Urugwaju rozszerzenia strefy wód terytorialnych z 3 mil na 45 mil został odrzucony.

Wniosek delegata Kuby, by zarekwirować statki neutralne, internowane, lub unieruchomione w portach amerykańskich, celem ich użycia do komunikacji międzyamerykańskiej nie został oddany pod głosowanie.

# Ku wojnie kontynentów?

## Znaczenie konferencji w Hawanie

Konferencja panamerykańska, której uchwały zostały już częściowo ogłoszone, będzie zapewne poważnym krokiem naprzód w zorganizowaniu kontynentu amerykańskiego w bardziej zwartą całość polityczną i strategiczną. Stany Zjednoczone — nie bez oporu szeregu republik południowo-amerykańskich — próbują wyraźnie nadać Ameryce zarówno północnej jak i południowej jednolite oblicze w polityce międzynarodowej.

Chodzi tu przy tym nietylko o obronę posiadłości państw europejskich przed dostaniem się w ręce państw osi, ale w wytworzeniu bloku państw amerykańskich, narazie defensywnego, a może z czasem ofensywnego, któryby osłonił by Amerykę przed niebezpieczeństwami grożącymi ze wschodu, jak i z zachodu, z Europy i z Azji.

Organizowanie z tego punktu widzenia Ameryki w połączeniu z planami zbrojeniowymi Stanów Zjednoczonych, obliczonymi na miarę gigantyczną i na okres siedmioletni, jest nowym dowodem, jak daleko ostatnie wypadki w Europie «poruszyły z posad ziemię». Jak szerokie zataczają się już kręgi wybuchu, jaki nastąpił w roku zeszłym w Europie. Wojna na naszym kontynencie jeszcze trwa, a już na innych krańcach świata gromadzą się nowe siły, wzbierając nowe namiętności, ustawiają się nowe szeregi walczących, które gotowe istotnie przeistoczyć wojnę współczesną w wojnę kontynentów.

Publicyści widzą już — po chwilowym wyeliminowaniu słabszych — na placu boju tylko następujące siły: Imperium brytyjskie, Europę — pod kierownictwem Niemiec, Rosję sowiecką, Amerykę i Azję wschodnią, kierowaną przez Japonię.

Jak się rozegra partia między tymi pięcioma gigantami?

Narazie duże siły są w ofensywie: Niemcy i Japonia. Imperium brytyjskie broni się. Ameryka przygotowuje się dopiero do walki, a Rosja czeka, jakie dalsze korzyści uzyska z ogólnego zamieszania.

Ofensywa Japonji jest faktem, który ostatnio zaznaczył się z nową wyrazistością. Dojście do władzy rządu ks. Konoye było dowodem objęcia rządów przez czynniki wojskowe, faszystowskie», zdecydowane wyciągnąć wszystkie konsekwencje z podbicia Holandii i z zaabsorbowania Anglii wojną w Europie. Dalsza ofensywa na południe ku ciepłym morzom jest celem tej polityki. Uzyskanie od Anglii rezygnacji z dostaw broni dla walczących Chin jest nową zachętą na tej drodze. Wydawało by się jednak, że obecna ekspansja Japonii winna niepokoić Sowiety. Tymczasem Moskwa przed rokiem doszła do zawarcia modus vivendi z Japonią. W istocie, wojna japońsko-chińska odpowiada interesom sowieckim. Moskwa pragnie nawet, by wojna ta trwała jak najdłużej i dla tego popiera Chińczyków na tyle tylko, by się bili i broni nie składali, ale nie na tyle, by skłonili Japonię do «przedwczesnego» pokoju. Zawierając układy z Japonią i wspierając Chiny, Moskwa mówi jednym i drugim: «Nie bójcie się i walczcie dalej».

Wojna japońsko-chińska odwraca bowiem ekspansję Japonii od Rosji na południe, wyczerpuje siły państwa wschodzącego słońca, naraża je na konflikty z Anglią, a wreszcie może doprowadzi do konfliktu z Ameryką. Jeżeli Rosja sowiecka mogła uaktywnić swą politykę w Europie, to dlatego, że Japonia była zaabsorbowana wojną z Chinami i zmuszona była zgodzić się z tego powodu na zeszłoroczne układy z Moskwą. Wybuch konfliktu amerykańsko-japońskiego otworzył by przed polityką sowiecką nowe perspektywy, z których nie omieszkała by ona skorzystać.

Wojna kontynentów jeszcze się formalnie nie zaczęła, ale już prowadzona jest gra o to, jak z obecnej walki między pięcioma mocarzami wyciągnąć największe zyski najmniejszym kosztem

# Rzesza niemiecka

## a przewrót nad Bałtykiem

Jaki jest stosunek Niemiec do «anschlussu» państw bałtyckich do Sowietów?

Na ten temat ukazał się ciekawy artykuł w «Warschauer Zeitung», ciekawszy, niż wiele podobnych wypowiedzi w dziennikach Rzeszy.

«Fuehrer, — czytamy tam, — mówił ostatnio o stosunkach niemiecko-rosyjskich i stwierdził, że «granica interesów», przeciągnięta między tymi dwoma mocarstwami, jest ostateczna. Ani Niemcy ani Rosja nie uczyniły dotąd kroku, który by zmierzał do naruszenia tej granicy. W związku z przyłączeniem Litwy, Łotwy i Estonii do Sowietów słowa Fuehrera uzyskują specjalne podkreślenie. Wypadki nad Bałtykiem nie interesują Niemiec, gdyż te państwa leżą poza granicą interesów niemiecko-rosyjską i ponieważ przez wyjaśnienie współpracy gospodarczej z Sowietami wyjaśniła się gospodarcza strona nowego rozwoju rzeczy. Jak te państwa ułożą swój stosunek do Sowietów, jest sprawą, która wyłącznie obchodzi same te państwa i Sowiety.

Stanowisko Niemiec musi być uważane za dowód, jak wielką koncepcją przeniknięta jest polityka Adolfa Hitlera. To stwierdzenie nabiera szczególnego znaczenia w tych dniach, kiedy to skierowany został ostatni apel do Anglii. Niemcy nie mają żadnych dzikich planów zdobywczych. Uznają uprawnione interesy innych mocarstw i pozwalają z sobą rozmawiać o rozgraniczeniu tych interesów»...

Artykuł wywodzi dalej, że państwa bałtyckie powstały w r. 1918 na wyraźne żądanie państw zachodnich, aby stworzyć w Europie północno-wschodniej równowagę polityczną. Ale państwa te nie były zdolne ani politycznie ani gospodarczo do życia i musiały się przyłączyć do jakiegoś mocarstwa. Ponieważ po wojnie ani Niemcy ani Rosja nie były mocarstwami, państwa te stały się trabantami Anglii i Francji. Ten stan rzeczy urągał położeniu geograficznemu i nie mógł trwać długo.

Tu dziennik wypowiada pogląd, który można by nazwać «rozgrzeszeniem kapitulacji».

«Z niemieckiego punktu widzenia nie narusza czci małych państw, jeśli oddają się pod ochronę. Dlatego to wzięto pod ochronę niemiecką Czechów, Słowaków i Polaków, którzy nie są w stanie stworzyć niezależnych politycznie państw. Dlatego to doszło do podobnego rozwiązania także w Europie północno-wschodniej z tą różnicą, że tam Rosja zapewniła sobie swoje uprawnione interesy. Po zawarciu niemiecko-rosyjskiego paktu o nieagresji i ustanowieniu niemiecko-rosyjskiej granicy interesów rozwój wypadków w Europie północno-wschodniej musi być uznany za normalny».

# List z Londynu

## 57 milionów funtów tygodniowo

Oczywiście: funtów szterlingów. Skąd ta zawrotna, szczególniej w przeliczeniu np. na walutę miejscową, cyfra? Otóż tyle właśnie, ani mniej ani więcej, wynosi koszt tygodnia wojny prowadzonej przez Anglię, co ujawnione zostało nie dawno w czasie obrad budżetowych w Izbie gmin. Zgodnie z przemówieniem Kingsley Wood, angielskiego ministra skarbu budżet angielski nie jest zrównoważony: nadwyżka wydatków nad dochodami wynosi 22 miliarda f. szt., przyczym Kingsley Wood zapowiedział, iż rząd brytyjski znajdzie pokrycie dla wyrównania tej nadwyżki dysponując złotem, należącym do rządu W. Brytanii, znajdującym się zagranicą i przeznaczonym na sprzedaż, oraz dysponując walorami zakupionymi już przez rząd u obywateli W. Brytanii. Jednocześnie minister nawoływał do konieczności i w miarę możności rozwoju eksportu brytyjskiego oraz zapowiedział, iż rząd w razie potrzeby przeprowadzi nową pożyczkę wewnętrzną, jak również nałoży szereg podatków.

Pozatym debata budżetowa obfitowała w szereg momentów b. ciekawych, tak np. w sprawie tworzenia wojsk cudzoziemskich na terytorium W. Brytanii, Eden, minister wojny, oświadczył m. in.: «Osiągnięte zostały znaczne b. postępy na polu organizacji formowania oddziałów wojskowych z obywateli innych krajów, pragnących walczyć wraz z nami za wspólną naszą sprawę. Oddziały francuskie, polskie, czeskie, holenderskie i belgijskie są obecnie w stadium reorganizacji i przeekwipowywania i musimy w wysokim stopniu cenić sobie pomoc, które oddziały te nam okazują. Zastosowaliśmy już obecnie pewne normy aby [illegible], którzy z żołnierzy internowanych obecnie będą mogli być uwolnieni celem zaciągnięcia się do kompanii specjalnych korpusu wojsk pomocniczych. W końcu minister Eden zapowiedział, iż tworzone obecnie w W. Brytanii oddziały ochotnicze dla obrony lokalnej otrzymały nazwę Gwardii Metropolitalnej i że armia ta liczy już obecnie 1300 tysięcy żołnierzy.

Premier Churchill, który poinformował Izbę, iż rząd W. Brytanii w d. 21 lipca r. b. uznał nowoutworzony prowizoryczny na terenie W. Brytanii rząd czechosłowacki z Beneszem, jako szefem tego rządu, odpowiadał też na szereg interpelacji. M. in. jeden z posłów zapytywał premiera, czy w wypadku bombardowania powietrznego Londynu przez Niemców rząd W. Brytanii zastosuje odpowiednie represje, a mianowicie, czy np. lotnictwo W. Brytanii zaatakuje wobec tego Berlin i może również Rzym? Na pytanie to, dość przyznać trzeba drastyczne, premier Churchill odpowiedział, iż odpowiedź na tego rodzaju pytania musiała by być jeszcze bardziej niedyskretna, niż samo pytanie. Pouczył przytym zbyt ciekawego posła, iż rząd W. Brytanii [illegible] szacunku dla instytucji Izby rezerwuje sobie możność nie odpowiadania na interpelacje podobne do powyższej, gdzie odpowiedź, jeśliby miała być poważna i ścisła musiałaby kolidować w sposób zupełnie wyraźny z zasadami elementarnej tajemnicy wojskowej.

# Wyraźniejsze odznaki

**Moskwa** 30. 7. (Rador) «Krasnaja Zwiezda», organ czerwonej armii, donosi, że począwszy od dnia 30 bm. zmienione będą odznaki oficerskie w czerwonej armii, a to w celu ich lepszego uwidocznienia.

# Nowa broń:

## okręty szybkobieżne

Jeszcze jedna nowa broń w wojnie obecnej. Czytaliśmy niedawno, iż Anglia zamówiła w Ameryce, obok stale zamawianych samolotów, wielką ilość okrętów szybkobieżnych, jako nowej, niezbędnej w wojnie obecnej, wojnie samolotów i wozów pancernych, rodzaju broni. Cóż to są więc okręty szybkobieżne?

Są to poprostu łodzie motorowe, uzbrojone i przystosowane do potrzeb wojny. Łódź taka zaopatrzona jest przede wszystkim w możliwie silny motor, wyrzutnie torpedowe i lekką obronę przeciwlotniczą. Łódź taka ma szereg właściwości o wielkich zaletach taktycznych, a mianowicie:

a) znaczną szybkość do stu kilometrów na godzinę, a więc znacznie wyższą niż szybkość najnowocześniejszych okrętów wojennych, co ułatwia łodzi szybkobieżnej ucieczkę po dokonaniu zadania, wykluczając pościg.

b) wysoką statyczność nawet przy silnym wietrze i dużej fali, co pozwala okrętom tego rodzaju na prowadzenie operacji właśnie b. skutecznych przy wzburzonym morzu.

c) niewielką głębokość zanurzania się, dzięki czemu łodzie szybkobieżne ślizgają się poprostu ponad zaminowanymi wodami a więc niedostępnymi dla innych, w głębokim zanurzeniu okrętów.

d) niewielkie stosunkowo wymiary, przez co łodzie te stanowią b. mało widomy cel szczególniej dla działania z powietrza.

Przy tych, przyznać należy, b. cennych zaletach, łodzie szybkobieżne mają, oczywiście, i swoje braki ujemne. Jest nią w pierwszym rzędzie niewielki stosunkowo promień zasięgu, gdyż łódź tego rodzaju z uwagi na swą pojemność i wagę nie może brać większych ilości paliwa. Użycie więc łodzi szybkobieżnych wymaga znacznej ilości baz morskich. Następnie, jak powiedzieliśmy, łódź taka musi być lekka i szybka, nie może więc być silniej opancerzona, a więc tym samym nie może stawać do walki z przeciwnikiem rozporządzającym silniejszą artylerią, przed którym bronić się może tylko małą widocznością, zwinnością i szybkością w ucieczce. Zresztą łódź szybkobieżna sama nie posiada armat do pojedynku więc artyleryjskiego stawać nie może.

Przy porównaniu jednak zalet i wad, zdaje się, że zalety nad wadami górują. Zdaje się również, iż łodzie szybkobieżne mogą się nadawać do operacji desantowych na niewielką oczywiście skalę tam jednak, gdzie właśnie desant dokonany ma być szybko i w sposób możliwie najmniej uchwytny (zaskoczenie) [illegible] przedniej przy większej jakiejś operacji, opanowania dogodnego punktu lądowania dla nadsyłanych później sił głównych itp.

Jeszcze raz, mówiąc o powyższym, iż wojna obecna jest wojną motoru. To on święci swoje wielkie triumfy w działaniu lotnictwa bombardującego i szturmowego, to on rozstrzyga w bitwie czołgów i wozów pancernych, to on wreszcie walczyć zaczyna w coraz większej skali na morzu, przykuwając coraz więcej uwagi powszechnej do okrętów szybkobieżnych — broni dzisiejszej, wobec której usuwa się jakby w cień wczorajsza broń morska — łódź podwodna. Jak w wojnie ostatniej decydowały wielkie masy piechoty, królowej broni na lądzie i olbrzymie pancerniki, twierdze pływające na morzu, tak dziś wywalczać muszą zwycięstwo roje wozów pancernych, biorących szybkie przeszkody, zwinne okręty szybkobieżne, nie mówiąc o eskadrach samolotów, bez których taktyka wojny obecnej jest nie do pomyślenia.

# Samobójstwo korespondenta Reutera

**Tokio**, 30/VII (Rador). Korespondent agencji Reutera w Tokio, Cox, rzucił się z drugiego piętra gmachu prefektury policji w Tokio, gdzie został doprowadzony na przesłuchanie. Japończycy podejrzewali Coxa o szpiegostwo.

Samobójca zakończył życie po 15 minutach.

Jednocześnie donoszą z Szanghaju, że jeszcze przed kilku dniami Japończycy aresztowali 10 obywateli brytyjskich w różnych miastach japońskich, trzymając ten fakt w tajemnicy.

Natomiast ministerstwa wojny i sprawiedliwości ogłaszają komunikat stwierdzający, że wzrastająca działalność szpiegowska czynników zagranicznych zmusiła władze wojskowe do przeprowadzenia szeregu aresztowań wśród obywateli brytyjskich, którzy należeli do organizacji, obejmującej swą siecią całą Japonię.

---

31 dni LIPIEC 1940

31

Ignacego ewangelickie;
Germanusa grecko-katolickie:
Eudokji

Środa

słońce
wschód 5.07
zachód 12

# Do czytelników

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni «Literatura» Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv. Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe «Elite».

Calea Victoriei, Hotel «Grand» Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu «Princiar».

Calea Victoriei naprzeciw «Cafe de la Paix».

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu «Union» i «Stanescu».

Str. Franclin naprzeciw «Atheneum Roman».

Obok Hotelu «Ambasador» Blv. Tache Ionescu, Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv. Basarab.

# Ogłoszenia

**ZGINĘŁA TECZKA** skórzana brązowa mała zawierająca dokumenty i listy na nazwisko Wincenty Omieciński. Łaskawy znalazca zechce oddać zawartość teczki za wynagrodzeniem pod adresem Czerwony Krzyż, Piata Amzei 12.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 150

**Bukareszt, str. Academiei 2**
**tel. 556-32**

CENY OGŁOSZEŃ:

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwania rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

OGŁASZAJCIE SIĘ

W KURJERZE POLSKIM

# Szwajcarja trwa gotowa do odparcia ataku

**Berno**, 30/VII (Rador). Naczelny dowódca armii szwajcarskiej wezwał do obozu w Ruetli wszystkich dowódców korpusów, szefa sztabu głównego i wyższych oficerów, którym oświadczył, że hasłem armii szwajcarskiej jest opór przeciw wszelkiemu najazdowi zewnętrznemu, przeciw niebezpieczeństwu wewnętrznemu, przeciw słabości i defetyzmowi.

Następnie naczelny dowódca wydał rozkaz dzienny do armii, który ma być odczytany przed frontem, a który głosi, że w okresie, gdy miliony [illegible] stoi w Europie pod bronią armia szwajcarska musi pozostać na posterunku. Fortyfikacje szwajcarskie są bardzo silne, a poniesione ofiary nie poszły na marne.

# Opinia amerykańska

## za wydatniejszą pomocą

**Nowy Jork**, 30/VII (Rador). Dzienniki «New York Times» i «Herald Tribune», żądają udzielenia Wielkiej Brytanii o wiele wydatniejszej pomocy z użyciem do tego celu wszystkich możliwych środków, z wyjątkiem wysłania wojsk.

«Herald Tribune» pisze: «Sprzedaż kilku kontrtorpedowców amerykańskich, pochodzących jeszcze z wojny światowej, pewnej ilości nowych bombowców i torpedowców powinna być przeprowadzona bez oglądania się na cokolwiek. Ostatni bastion naszej obrony w Europie może być jeszcze utrzymany i wierzymy, że Ameryka chwyci się energicznych środków dla udzielenia odpowiedniej pomocy Anglii».

«New York Times» pisze: «Wstrzymujemy się od udzielenia Wielkiej Brytanii czynniejszej pomocy w jej walce z Hitlerem z obawy, byśmy nie zostali wciągnięci do wojny. Zapytujemy jednak, co uczynimy, gdy zwycięstwo będą mieli Niemcy do zawdzięczenia nam?»

# Francuzi i ich zwycięzcy

## Zapowiedź procesów — Ostre słowa z Rzymu

**Clermont-Ferrand**, 30/VII (Rador). Poniedziałkowe dzienniki francuskie podkreślają konieczność utrzymania w polityce Francji zasad ściśle narodowych.

«Le Petit Journal» twierdzi, że nie wystarcza ukarać tych, którzy doprowadzili Francję do dzisiejszego stanu. Należy podnieść się o własnych siłach.

«L'Oeuvre» zamieszcza artykuł Deata, o konieczności nawrotu do ideału ojczyzny i narodu. Należy odbudować Francję nową, w której panować będzie wola narodu i francuski porządek. W łonie takiej Francji nie mogą się znajdować ludzie bojaźliwi i skorumpowani.

**Genewa**, 30/VII (Rador). Prasa francuska donosi, że rząd marszałka Petaina powźmie w najbliższych dniach postanowienie co do polityków francuskich, którzy ponoszą odpowiedzialność za dzisiejszą sytuację Francji.

Ogłoszona mianowicie zostanie lista szeregu osób, które zostaną oddane pod specjalny sąd.

**Londyn** 30. 7. (Rador) Agencja Reutera podaje:

Według wiadomości nadeszłych z Francji rząd francuski zamierza oddać pod sąd byłego ministra spraw wewnętrznych Mandla, oskarżając go o porozumiewanie się z rządem brytyjskim, gdy b. minister przebywał w północnej Afryce.

Miarodajne koła londyńskie przedstawiają tę sprawę następująco:

Dowiedziawszy się, że wielu wybitnych francuskich mężów stanu przebywa w północnej Afryce, brytyjski minister informacji Duff Cooper wyleciał wraz z lordem Gort samolotem, by nawiązać bezpośredni kontakt z politykami, których znał osobiście.

Gdy minister Duff Cooper znalazł się na miejscu, francuskie władze lokalne oświadczyły mu, że próba nawiązania bezpośredniego kontaktu z osobistościami będzie nie mile widziana. Wobec tego minister Duff Cooper wrócił nazajutrz do Londynu nie widziawszy się ani z p. Mandlem ani z żadnym innym ministrem.

**Rzym** 30. 7. (Rador) «Popolo d'Italia» zamieszcza artykuł, w którym autor oświadcza, że Francja jest tak samo odpowiedzialna, jak i Wielka Brytania za wszystko, co się stało przed 2 września 1939 r. i po tej dacie. Francja została zwyciężona i nie powinna zapomnieć, że musi zapłacić.

Dziennik przypomina, że stanowisko Francji było stale nieprzyjazne w stosunku do Włoch i że ten stan rzeczy trwa nadal i trwać będzie tak długo, dopóki Francuzi mają najmniejszą nadzieję na korzystny wynik wojny Anglii przeciw mocarstwom osi. Z chwilą jednak, gdy te nadzieje zostaną rozwiane, jak i wszystkie inne, Francja dojdzie wreszcie do przekonania, że jej epoka zakończyła się na zawsze.

# Admirałowie francuscy

## Internowani w Anglii

**Vichy** 30. 7. (Rador) Agencja Havasa donosi, że admirałowie Cayol i Villriane, którzy dowodzili siłami francuskimi, stojącymi w chwili zawarcia rozejmu w portach angielskich, zostali wezwani przez admiralicję brytyjską do natychmiastowego udania się do Oxfordu, gdzie utrzymali przymusowe miejsca zamieszkania. Admirałom nie wolno porozumiewać się z marynarzami francuskimi, przebywającymi w specjalnych obozach.

Rząd francuski, dowiedziawszy się o tym fakcie, wystosował do rządu brytyjskiego energiczny protest w tej sprawie.

# Sowiety chcą stać się

## potęgą na morzu

**Moskwa** 30. 7. (Rador) Agencja Tass donosi, że z okazji dnia marynarki wojennej sowieckiej admirał Kuzniecow, komisarz marynarki wojennej oświadczył, że Rosja sowiecka zyskała w minionym roku kilkaset kilometrów nowych granic morskich strzeżonych znowu przez marynarkę sowiecką, która nie pozwoli nikomu tknąć zdobytych pozycyj.

Siła floty sowieckiej musi dorosnąć do sił lądowych i powietrznych. W roku 1940 flota sowiecka wzrosła w stosunku do r. 1939 o 30 proc. Zważywszy, że już w roku 1939 tonaż floty sowieckiej wzrósł o 100 proc. razem siły morskie sowieckie wzrosły o 221 proc. w ostatnich dwóch latach.

W jeszcze szybszym tempie wzrasta tonaż łodzi podwodnej, wzrósł bowiem w stosunku do r. 1939 o 300 proc. Dalsze jednostki floty są w budowie. Wzrasta również siła lotnictwa morskiego.

Dla obrony jednak długich obecnie granic morskich Sowietów siły te są jeszcze nie wystarczające i dlatego konieczny jest dalszy wysiłek.

# Japonia wobec Ameryki

**Tokio** 30. 7. (Rador) Rząd japoński powiadomiony został przez swego ambasadora w Waszyngtonie o wydanym przez rząd Stanów Zjednoczonych zakazie wywozu z Ameryki nafty i starego żelaza.

Agencja Domei oświadcza, że ponieważ Japonia posiada dostateczne zapasy obu tych produktów, zarządzenie amerykańskie skierowane jest głównie przeciw Niemcom i Włochom.

**Tokio**, 30/VII (Rador). Dziennik «Asahi Shimbun» stwierdza, że dzisiejsza zagraniczna polityka Japonii zasadza się na oddaleniu się od linii angielsko-amerykańskiej. Fakt, że Japonia chce się zupełnie uniezależnić od dostaw amerykańskiej nafty i starego żelaza stanowi zasadnicze postanowienie.

Dziennik sądzi, że problem ten rozwiązany zostanie definitywnie już z początkiem sierpnia.

# Pomoc w naturze

## za 50 milionów dol.

**Waszyngton**, 30/VII (Rador). Prezydent Roosevelt polecił ministrom rolnictwa i finansów zakupienie w Stanach Zjednoczonych produktów rolnych, odzieży, lekarstw itp. dla uchodźców wojennych w Europie. Kongres amerykański przyznał na ten cel sumę 50 milionów dolarów.

Zakupione produkty mają być przewiezione do Europy i rozdzielone za pośrednictwem i pod specjalnym nadzorem amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

**KOPIEC KOŚCIUSZKI**

Władze niemieckie zakazały zwiedzania kopca Kościuszki w Krakowie z powodu «obsuwania się ziemi».

**FAŁSZYWE BANKNOTY**

W «gubernatorstwie» pojawiły się fałszywe 100-złotówki emisji z dn. 1 marca 1940. Papier jest łudząco podobny, ale brak mu znaków wodnych, zbyt blade jest także tło.

**CENY SANDAŁÓW**

Szef «dystryktu» lubelskiego Zoerner wydał zarządzenie co do cen sandałów, a właściwie butów z drewnianą podeszwą.

Są trzy gatunki takich butów, najtańszy kosztuje 10 zł. (proste sandały, przyczym zamiast skóry w cholewkach można użyć sztucznej skóry lub materiału), średni za 13 zł. (cholewki ze skóry lub specjalnie modny krój), najdroższy za 16 zł. (cholewki pierwszej jakości, modny krój).

**CYRK BUSCHA**

Po miastach «gubernatorstwa» podróżuje obecnie berliński cyrk Buscha. Ostatnio bawił on na 5-dniowych występach w Lublinie.

Na «premierze» był obecny p. Zoerner

**LEGITYMACJE NIEMIECKIE**

«Legitymacje niemieckości» rozdzielono ostatnio w Mielcu, dokąd przybyli także «Volksdeutsche» z wsi «Reichsheim, Hohenbach, Gollesschau, Kadew i Schoenanger».

Przemówił do nich «[illegible]leiter» Mueller w porywających słowach (jak pisze Warschauer Zeitung) o misji Niemców na Wschodzie.

**WALNE ZGROMADZENIA**

Walne zgromadzenia akcjonariuszy zwołały ostatnio w Warszawie «Instytut wydawniczy Biblioteka Polska», «Towarzystwo Przemysłu chemiczno-farmaceutycznego d. Magister Klawe» i zakłady «Melon».

**CZEKOLADA**

Z 27 polskich fabryk czekolady na terenie «gubernatorstwa» pozostało 17. Musiały one wszystkie zawiesić produkcję z braku surowców.

Obecnie władze niemieckie zamierzają przydzielić tym fabrykom surowe kakao i produkcja ruszy do dn. 1 grudnia w takich rozmiarach, że — jak pisze Warschauer Zeitung — umożliwi zaopatrzenie w czekoladę... oddziałów stacjonujących w «gubernatorstwie» Niemców i części ludności polskiej, pracującej na rzecz Niemców...»

# Wielki nalot niemiecki na Anglię

## Bitwa powietrzna nad portem Dover

**Londyn 30. 7. (Rador)** Agencja Reutera podaje na podstawie ostatnich doniesień, że w nocy na poniedziałek Walia przeżyła największy dotąd nalot niemiecki. Niebo rozbłyskiwało światłem reflektorów i wybuchami pocisków artylerii przeciwlotniczej, a pościgowce brytyjskie szybowały bez przerwy w powietrzu blisko przez 3 godziny.

Na jeden z okręgów zrzuconych zostało 11 bomb, ale jedna z nich tylko wyrządziła szkody w pewnej fermie. 3 bomby padły na plac golfowy.

**Londyn 30. 7. (Rador)** Agencja Reutera donosi:

Nadeszły do Londynu ostatnie szczegóły o wielkiej bitwie powietrznej nad południowym wybrzeżem Anglii w poniedziałek rano stwierdzają, że Niemcy stracili w tym ataku 17 samolotów w ciągu pół godziny.

30 bombowców typu »Junkers 87« (t. zw. »Stuka« — Sturzkampfflugzeug, czyli aparaty do bombardowania z lotu pikującego — przyp. Red.) osłanianych przez 50 pościgowców »Messerschmidtów« usiłowało zaatakować przez zaskoczenie port Dover.

Natychmiast wystartowały przeciw nim potężne formacje pościgowców brytyjskich typów »Spitfire« i »Hurricane«.

Na wysokości kilkuset metrów nad bombowcami niemieckimi, które leciały w dwóch falach, krążyły na różnych wysokościach osłaniające je Messerschmidty.

Pościgowce brytyjskie atakowały bez przerwy bombowce niemieckie, tak, że lotnicy niemieccy nie mogli brać na cel poszczególnych obiektów. Gdy pościgowce niemieckie obniżały lot, były również natychmiast atakowane.

Ogółem zestrzelono 8 Junkersów i 7 Messerschmidtów. Dwa samoloty strąciła ponadto artyleria przeciwlotnicza.

W poniedziałek po południu pościgowce brytyjskie zestrzeliły nad kanałem La Manche bombowiec niemiecki. Drugi bombowiec zestrzelony został u ujścia Tamizy.

Ogółem straty niemieckiego lotnictwa w poniedziałek wynoszą 28 samolotów.

W niedzielę po południu pościgowce brytyjskie napotkały u południowo-wschodnich wybrzeży Anglii formację niemieckich samolotów bojowych, z których 5 zostało zestrzelonych. Ponadto nad kanałem La Manche zestrzelono dalsze dwa samoloty niemieckie.

Strącone zostały dwa własne samoloty.

**Londyn. 30/VII (Rador).** Jedno z miast na wybrzeżu południowo-wschodnim zaatakowane zostało w poniedziałek o świcie przez setkę samolotów niemieckich, z których około 50—60 przeprowadziło bombardowanie z lotu pikującego.

Zrzucono wprawdzie bardzo wiele bomb, ale szkody naogół nie są wielkie.

Dwa aparaty nieprzyjacielskie zostały zestrzelone.

# Samoloty angielskie nad Niemcami

**Londyn 30. 7. (Rador)** Agencja Reutera przynosi komunikat ministerstwa lotnictwa podający iż w nocy na poniedziałek bombowce brytyjskie ponowiły swe ataki na północne i zachodnie Niemcy.

Wśród bombardowanych obiektów były magazyny benzyny, doki portowe i dworce towarowe.

Ponadto bombardowanych było 17 lotnisk w Niemczech, Holandii, Belgii i Francji.

3 samoloty nie wróciły do swych baz.

Samoloty obrony wybrzeży zaatakowały ponownie wielkie magazyny benzyny w Cherbourgu, powodując liczne pożary. Te samoloty wróciły szczęśliwie wszystkie.

W niedzielę za dnia jeden bombowiec brytyjski zaatakował lotnisko Leeuwarden w Holandii. Pewna ilość stojących na lotnisku samolotów niemieckich została uszkodzona.

W drodze powrotnej bombowiec brytyjski zaatakowany został przez 4 pościgowce niemieckie, z których jeden zmuszony został do lądowania. Bombowiec wrócił szczęśliwie do swej bazy.

## Komunikat niemiecki

**Berlin 30. 7. (Rador)** Niemiecki komunikat wojenny podaje sukcesy łodzi podwodnych, ogłoszone już w komunikacie poprzednim.

Podczas lotów wywiadowczych doszło nad kanałem La Manche do szeregu starć powietrznych, w których zestrzelono 6 samolotów brytyjskich ze stratą jednego własnego.

W nocy na 29 lipca samoloty brytyjskie zrzuciły nie wiele bomb na zachodnie i północne Niemcy. Jedynie w Hamburgu jedna z bomb padła na zamieszkałą dzielnicę. Dzięki jednak natychmiastowej akcji artylerii przeciwlotniczej przeszkodzono lotnikom brytyjskim w zrzuceniu dalszych bomb.

Podczas lotu nad Holandią pościgowce niemieckie zestrzeliły 2 samoloty brytyjskie. Trzeci strącony został przez artylerię przeciwlotniczą.

Wreszcie jeden samolot brytyjski zestrzelony został nad Francją, a jeden nad północnymi Niemcami.

Ogólna liczba zestrzelonych tego dnia samolotów brytyjskich wynosi 11. Brak dwóch aparatów własnych.

# Ruchy floty brytyjskiej

**Madryt. 30/VII (Rador).** Korespondent agencji Havasa donosi:

Pięć kontrtorpedowców brytyjskich, które patrolują wokoło wyspy Majorki, wypłynęło poza strefy wód terytorialnych.

Fakt ten wywołał żywe zainteresowanie, zwłaszcza, że równocześnie angielskie towarzystwo budowy okrętów odstąpiło pewnemu towarzystwu hiszpańsko-amerykańskiemu swoje stocznie u ujścia Ebro.

**Londyn. 30/VII (Rador).** Admiralicja brytyjska ogłasza, że na skutek działalności lotnictwa nieprzyjacielskiego, został zatopiony kontrtorpedowiec »Wren«.

W czasie walki inny kontrtorpedowiec brytyjski »Montrose« zestrzelił dwa bombowce niemieckie.

**Londyn. 30/VII (Rador).** Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że wiadomość o rzekomym ataku lotnictwa niemieckiego na konwój statków u wybrzeży północnej Irlandii jest nieprawdziwa.

# Wywiad powietrzny niemiecki

## ze znakami Czerwonego Krzyża

**Londyn 30. 7. (Rador)** Agencja Reutera przynosi następujący komunikat ministerstwa lotnictwa:

Od pewnego czasu samoloty brytyjskie obserwowały wodnopłatowce niemieckie pomalowane na biało i noszące znaki Czerwonego Krzyża, unoszące się nad konwojami statków brytyjskich w odległości kilku kilometrów od wybrzeża.

Spostrzeżono się, że samoloty te zaopatrzone w radiowe aparaty nadawcze dokonywały cennych wywiadów dla nieprzyjaciela, a ponadto używane były do ogólnej służby ratowniczej.

Z początkiem lipca dwa takie samoloty niemieckie zmuszone zostały do wodowania, jeden w odległości kilku kilometrów od portu Hartlepool, drugi w kanale La Manche w pobliżu Walmer. Załoga została wzięta do niewoli.

Dziennik pokładowy jednego z tych samolotów pozwolił odkryć fakt, że pod pokrywką znaków Czerwonego Krzyża, samoloty te używane były przez generała niemieckiego Tittela, dowódcy dywizji piechoty i przez jego szefa sztabu, jako samoloty łącznikowe, a poza tym, że samoloty te używane były do nakręcania filmów wojennych, które po odpowiednim przystosowaniu służyły niemieckiej propagandzie.

Ponieważ rząd brytyjski osądził na tej podstawie, że samoloty te używane były do celów wywiadowczych, i nie służyły celom ratowniczym, powiadomił rządy Niemiec i Włoch, iż jeśli samoloty te nie będą się stosować do konwencji Czerwonego Krzyża, lecz będą latać nad terytorium Wielkiej Brytanii, lub nad konwojami brytyjskimi, względnie alianckimi, czynić to będą na własne ryzyko.

W niedzielę po południu dwa samoloty niemieckie, noszące znaki Czerwonego Krzyża, zbliżyły się zwolna do wybrzeży brytyjskich, osłaniane przez silne patrole nieprzyjacielskich samolotów pościgowych i zostały przez pościgowce brytyjskie strącone w morze.

Jeden z tych pomalowanych na biało wodnopłatowców niemieckich przyholowany został w poniedziałek do jednego z portów na południowo-wschodnim wybrzeżu Wielkiej Brytanii.

Pilot oświadczył, że wodnopłatowiec jego, posiadający załogę złożoną z 4 ludzi, należy do całej flotyli podobnych aparatów, zorganizowanych na żądanie lotników niemieckich, przerażonych ciężkimi stratami lotnictwa niemieckiego, ponoszonymi podczas ataków na brytyjskie statki handlowe w kanale La Manche. W tym stanie rzeczy lotnicy niemieccy zażądali zorganizowania flotyli wodnopłatowców ratowniczych, celem wyławiania z morza lotników, których aparaty zostały strącone w wodę.

# Kanada wytwarza nową broń automatyczną

**Ottawa 30. 7. (Rador)** Pułkownik Ralston, minister obrony narodowej oświadczył w parlamencie, że w myśl ustawy o mobilizacji zasobów krajowych wchodzącej w życie z dniem 1 października, każdego miesiąca powołanych będzie pod broń 30 tysięcy mężczyzn i przydzielanych po przeszkoleniu do nie stałej milicji.

Minister dodał, że na razie rząd kanadyjski nie zamierza wysłać do Europy dalszych wojsk, natomiast stworzony zostanie nowy okręg wojskowy wschodni, obejmujący Nową Ziemię, Islandię i Antyle.

W dalszym ciągu minister oświadczył, że wkrótce już rozpocznie produkcję nowa wielka fabryka broni ręcznej. Urządzenie jest już niemal skompletowane. Produkcja ręcznej broni automatycznej »Bren« została przyspieszona i dziś już cała pierwsza dywizja kanadyjska za Oceanem zaopatrzona jest w tę broń. Obie dywizje kanadyjskie za Oceanem zostaną odpowiednio skompletowane, natomiast dalsza wysyłka wojsk jest w tej chwili zbędna, ponieważ Wielka Brytania bynajmniej nie cierpi na brak żołnierzy.

Stan armii kanadyjskiej wynosi w tej chwili 133.000 żołnierzy z czego 100 tysięcy pozostaje w Kanadzie.

Ustawa o mobilizacji przewiduje powszechny obowiązek służby wojskowej tylko w kraju. Do służby za Oceanem obowiązuje nadal zaciąg ochotniczy.

# Wojna włosko-angielska

## Pojedynki lotnicze w Afryce

**Kairo 30. 7. (Rador)** Komunikat brytyjskich sił lotniczych podaje, że bombowce brytyjskie eskortowane przez pościgowce przeprowadziły nad wschodnią Libią liczne loty wywiadowcze.

Podczas tych nalotów samoloty brytyjskie zetknęły się z silną formacją lotnictwa włoskiego. Jeden z pościgowców włoskich został zestrzelony. Brak jednego aparatu brytyjskiego.

Podczas innego lotu wywiadowczego zniszczone zostały na ziemi dwa samoloty włoskie.

We wschodniej Afryce włoskiej brytyjskie siły lotnicze zaatakowały bombami i ogniem karabinów maszynowych lotnisko Mille. Jeden bombowiec włoski został zupełnie zniszczony, 2 inne zostały uszkodzone.

**Kairo. 30/VII (Rador).** W związku z komunikatem włoskim o nalocie brytyjskim na Rzym w nocy na środę główna kwatera brytyjskich sił lotniczych na Wschodzie komunikuje urzędowo, że podlegające mu lotnictwo brytyjskie nie przeprowadziło żadnego nalotu na Rzym owej nocy.

**Rzym 30. 7. (Rador)** Wojenny komunikat włoski podaje, że po tamtej stronie granicy Cyrenajki samoloty włoskie zaatakowały ogniem karabinów maszynowych oddziały czołgów brytyjskich i obrzuciły je bombami wybuchowymi. Wiele czołgów zostało ciężko uszkodzonych.

Podczas walk powietrznych zestrzelono dwa samoloty brytyjskie typu »Bristol Blenheim«.

Dwa własne samoloty nie wróciły.

**Aden 30. 7. (Rador)** W niedzielę artyleria przeciwlotnicza otworzyła ogień przeciw samolotom włoskim, które obrzuciły miasto bombami.

4 krajowców zostało zabitych a 15 rannych.

Szkód materialnych nie było.

**Nairobi 30. 7. (Rador)** Oficjalnie komunikują, że lotnictwo brytyjskie bombardowało skutecznie koncentracje wojsk i transporty w pobliżu Moyale.

Artyleria przeciwlotnicza odpowiadała słabo.

**Kairo 30. 7. (Rador)** Komunikat brytyjski podaje, że na zachodniej pustyni egipskiej, patrol obserwacyjny, złożony z lekkich czołgów, który przedarł się daleko poza front włoski, został odkryty i przez pewien czas atakowany przez bombowce i pościgowce włoskie, latające na nieznacznej wysokości.

Oddział brytyjski poniósł pewne straty w ludziach i w wozach.

# Anglicy nie wypuścili cystern francuskich z Aleksandrii

**Aleksandria 30. 7. (Rador)** Dwa francuskie statki - cysterny »Roxane« i »Melpomene« znajdowały się w porcie Aleksandrii w chwili podpisania rozejmu.

Rząd francuski zażądał dla tych statków zezwolenia na opuszczenie portu, lecz władze brytyjskie odmówiły temu żądaniu, ponieważ nafta i jej produkty pochodne niezbędne są do prowadzenia wojny.

Pojemność obu statków wynosi 25.000 ton.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

Proprietar si redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt czwartek 1 sierpnia 1940
Nr. 638 (177)

Założyciel
TYTUS CZERNIAWSKI
Inscr. reg. public. sub Nr. 406/939 Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-50-30

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar si girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Proces „winnych wybuchu wojny“:

## Reynaud, Daladier i Gamelin

**Berno, 31/VII (Rador),** Korespondent Stefaniego donosi:

W Vichy został utworzony specjalny sąd, który wyda wyrok na winnych wypowiedzenia wojny Niemcom oraz za poniesioną klęskę.

Głównymi oskarżonymi są: Daladier, gen. Gamelin, Reynaud, Blum, Mandel, Pierre Cot oraz Guila Chambre.

**Vichy 31. 7. (Rador)** Agencja Havasa donosi, że najwyższy trybunał został upoważniony do sądzenia ministrów, byłych ministrów, lub ich bezpośrednich podwładnych cywilnych, lub wojskowych, oskarżonych o popełnienie zbrodni, lub przestępstw podczas wykonywania ich funkcyj, względnie o nadużycie swych obowiązków.

Dalej mogą być pociągnięte do odpowiedzialności przez najwyższy trybunał osoby, oskarżone o zbrodnię przeciw bezpieczeństwu państwa, względnie ich wspólnicy.

Akcja publiczna przeciw oskarżonym przed najwyższym trybunałem rozciągnięta została na lat 10 od chwili popełnienia zbrodni, czy występku, a pociągane mogą być do odpowiedzialności osoby za występki i zbrodnie popełnione przed datą wydania powyższego dekretu.

Zarządzenia rządu Petaina skierowane są przede wszystkim przeciw t. zw. pasażerom »Massilii«.

Jak wiadomo, na statku tym odjechało w dniu 16 czerwca kilku członków rządu, wielu parlamentarzystów i szereg wyższych urzędników. Niektórzy schronili się na statek z polecenia rządu, aby nie wpaść w ręce nieprzyjaciela, inni dołączyli się dobrowolnie.

Z członków ostatniego rządu znajdowali się na »Massilii« ministrowie Daladier, Campinchi, Mandel i Delbos. Odpowiedzialność trzech pierwszych jest — zdaniem »Le Petit Dauphinois« — tym większa, że należeli do rządu, który 3 września ub. r. wypowiedział wojnę.

Czterej parlamentarzyści, znajdujący się na »Massilii« nie dopełnili swego obowiązku wojskowego: Zay, Mendes France, Viénot i Wiltzer. Trzej pierwsi należeli do rządów Frontu Ludowego. Nadto znajdowało się na »Massilii« 22 parlamentarzystów którzy prawdopodobnie nie będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Zdjęto natomiast z urzędów generalnego dyrektora sztuk pięknych Huysmansa, dyrektora Biblioteki Narodowej Caina, i dyrektorów Instytutu badań naukowych Langiera i Longchambona. Dwaj pierwsi znaleźli się na »Massilii«, dwaj dalsi odjechali do Anglii.

Jak wynika z ostatnich depesz zarządzenia przeciw b. członkom rządów francuskich poszły znacznie dalej.

# Francja wystąpiła z Ligi Narodów

**Stockholm. 31/VII (Rador).** Korespondent agencji DNB. donosi, iż generalny sekretarz Ligi Narodów Avenol podał się do dymisji na specjalne zlecenie ministra spraw zagranicznych Francji.

Min Baudoin miał rzekomo oświadczyć, że Francja nie uważa się już za członka Ligi Narodów.

**Rzym. 31/VII (Rador).** Agencja Stefani dowiaduje się z Waszyngtonu, że rząd francuski odwołał ambasadora francuskiego przy rządzie Stanów Zjednoczonych, hr. de Saint Quentin.

# „Latający Bask“ ma odnowić młodzież francuską

Któż nie słyszał o »latającym Basku«, sławie tenisa francuskiego, Janie Borotrze?

Od kilku lat słynny czempion poszedł jak gdyby w zapomnienie. Z cienia wydobył go dopiero... rząd marszałka Petaina.

Borotra otrzymał mianowicie urząd nadkomisarza sportu francuskiego i ma przetworzyć duchowo i fizycznie młodzież francuską.

W prasie francuskiej zajawiły się już wywiady z Borotrą, gdzie dawny mistrz rakiety uderzył w górny ton:

»Najbardziej leży mi na sercu — mówił — wpojenie nowej generacji świadomości, że nie można wychować silnej rasy bez muskułów. Młodzież musi nauczyć się tworzyć obozy sportowe, w których spotkają się bogaci i biedni, mieszczanin z robotnikiem.

Borotra chce przywrócić młodym Francuzom wiarę w ich własne siły, czego tak często brakowało mu w czasie zawodów sportowych.

# Bracia Ottona w Ameryce

**Nowy Jork, 31/VII (Rador).** Przybył tu parowiec brytyjski »Cameronia«, przywożąc na swym pokładzie 372 dzieci z Anglii.

Czterech synów byłej cesarzowej Zyty przybyło z Europy samolotem.

# Konflikt angielsko-japoński

## na tle tajemniczej śmierci dziennikarza

**Londyn, 31/VII (Rador)** Korespondent Reutera donosi z Tokio, że ambasador brytyjski przy rządzie japońskim odwiedził japońskiego ministra spraw zagranicznych Matsuoka w związku z aresztowaniem obywateli brytyjskich.

Podczas konferencji ambasador Wielkiej Brytanii zwrócił uwagę ministra na wrażenie, jakie taka akcja rządu japońskiego wywrzeć może w Imperium Brytyjskim. Ambasador podkreślił, że zatrzymywanie aresztowanych, jak również dalsze aresztowania muszą być uważane, jako mające charakter polityczny.

**Londyn. 31/VII (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi z Szanghaju, że w Japonii aresztowano dalszych dwóch obywateli angielskich.

**Londyn. 31/VII (Rador).** Agencja Reutera donosi z Tokio: Samobójcza śmierć korespondenta agencji Reutera w związku z jego aresztowaniem wywołała w prasie japońskiej prawdziwy wybuch przeciw temu, co nazywa »propaganda i konspiracja brytyjska w Japonii«.

»Nichi Nichi« pisze, że brytyjska »piąta kolumna« rozwinęła w Japonii od początku wojny rozległą działalność, by wpłynąć na opinię publiczną w kierunku przystąpienia Japonii do wojny u boku Anglii.

# Eupen i Malmedy

## włączone do Rzeszy

**Bruksela, 31/VII (Rador).** Korespondent DNB. donosi:

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie, ustalające nową granicę celną między Belgią a Niemcami. Granica ta biegnie wzdłuż terytorium Eupen-Malmedy, przyłączonego obecnie do Rzeszy.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Rada ministrów

## o polityce zagranicznej Rumunii

Dnia 30 lipca odbyło się pod przewodnictwem premiera Gigurtu posiedzenie Rady Ministrów, podczas którego premier Gigurtu i min. Manoilescu złożyli sprawozdanie z ostatnich wizyt w Berchtesgaden i Rzymie oraz z rozmów z kanclerzem Hitlerem, Mussolinim, min. von Ribbentropem i min. hr. Ciano.

Rada Ministrów odbyła dyskusję nad urzeczywistnieniem realnej polityki zagranicznej Rumunii.

# Polska i Francja

## utrzymują stosunki dyplomatyczne

Prasa szwajcarska stwierdza, że rząd francuski uznaje w dalszym ciągu rząd polski i wydelegował do Anglii tego samego charge d'affaires, który w swoim czasie był akredytowany przy rządzie polskim w Angers.

Polskę reprezentuje w Vichy charge d'affaires Frankowski. Konsulaty polskie w Tuluzie, Marsylii i Lyonie pozostają otwarte.

# Straty angielskie na morzu

## według admiralicji brytyjskiej

**Londyn, 31/VII (Rador).** Admiralicja podaje straty floty handlowej za tydzień, zamknięty dnia 21 lipca. W tygodniu tym stracono 11 statków brytyjskich o łącznej pojemności 37.367 ton, jeden parowiec aliancki pojemności 2088 ton i 6 statków państw neutralnych łącznej pojemności 10.192 ton. Ogólne straty wynoszą przeto 49.637 ton, co stoi poniżej średniej przeciętnej za ubiegłych 46 tygodni wojny, a zaledwie czwartą część najcięższych strat, poniesionych w jednym tygodniu.

# Czy już zaczęło się?

## W Berlinie o nalotach na Anglię

Korespondent »Universulu« donosi z Berlina, że według panującego tam powszechnie przekonania chwila rozpoczęcia ataku niemieckiego na Anglię zbliża się coraz bardziej. Niektórzy są zdania, że prowadzone bez przerwy ataki lotnictwa na Wielką Brytanię stanowią już pierwszą fazę wielkiej ofensywy.

W jakim kierunku szły nadzieje niemieckie świadczy dalsza część telefonogramu korespondenta »Universulu«, który donosi, że jeśli idzie o stosunek narodu brytyjskiego do rządu premiera Churchilla, to panuje w Berlinie przekonanie, że Churchill pozostanie u steru rządu. Choroba wicepremiera Chamberlaina wzmoże tylko wpływ premiera Churchilla na stronnictwo konserwatystów.

Co do stanowiska Partii pracy to jest ono dowodem, iż wśród przywódców politycznych angielskich istnieje zupełny układ w sprawie dalszego prowadzenia wojny.

Berlińskie koła neutralne — zdaniem korespondenta — przywiązują do wszystkich tych faktów należytą wagę, uważając je za sprzyjające dla rozpoczęcia akcji niemieckiej przeciw Anglii.

# Nadzieja

## na „sekcję łotewską“

**Ryga 31. 7. (Rador)** Wiceminister spraw zagranicznych Łotwy, Lebleuski oświadczył funkcjonariuszom ministerstwa, że będzie ono zlikwidowane, należy jednak przypuszczać, że po przyłączeniu Łotwy do Sowietów utworzona będzie przy komisariacie spraw zagranicznych w Moskwie specjalna sekcja łotewska.

OSTATNIE DEPESZE
NA STR. 4 - 4

# 1801 — 1804 — 1940
# TRZECIA WYPRAWA NA ANGLIĘ

W »Gazette de Lausanne« Nr. 208 znajdujemy ciekawe rozważania na temat możliwości ataku na Wielką Brytanię. Są to rozważania historyczne, oparte na próbach Napoleona lądowania w Anglii. Autor nie wyciąga wniosków, stawia tylko pytanie, czy Hitler będzie miał więcej szczęścia od Napoleona.

»Oczywiście — pisze dziennik — czasy nie są podobne. Silne lotnictwo z możliwościami opuszczenia na wybranym terenie oddziałów spadochronistów nadały zgoła inny aspekt najazdowi na wyspę brytyjską. Dawne brygi zastąpione zostały przez dzisiejsze pancerniki, zamiast szalup-kanonierek widzimy dziś łodzie podwodne, zwykłe barki z płaskim dnem zastąpione zostały przez szybkie wedety motorowe. Ale środki te posiadają w jednakowym stopniu obie strony, przeciwnicy więc walczą — jak i niegdyś — jednakową bronią.

Najbardziej zadziwiające jest jednak podobieństwo sytuacji politycznej i wojskowej.

Ongiś imperia brytyjskie i francuskie były sobie równe. Anglia panowała na morzach i w świecie, Francja napoleońska w Europie. Różnica tkwi tylko w tym, że miejsce ówczesnej Francji zajęły dzisiejsze Niemcy. Ongiś cała Europa drżała przed Francją, szczególnie przed jej rewolucją, jak dziś drży przed rewolucją hitlerowską.

Napoleon zbliżył się bardzo do celu i omal go nie osiągnął. Czy Hitler będzie szczęśliwszy?

*

Anglia zagrożona była dwukrotnie inwazją Napoleona: po raz pierwszy w r. 1801, po raz drugi w r. 1804.

Podczas pierwszej próby przeprowadzono tylko odpowiednią propagandę wśród ludu francuskiego, by go rozpalić do walki z »odwiecznym wrogiem«. Z przygotowań wojskowych nie wiele poczyniono. Urządzono obóz wojskowy w Boulogne, sprowadzono tam wojska i rozpoczęto z nimi ćwiczenia w okrętowaniu i lądowaniu oraz w spotykaniu się z innymi okrętami.

Tymczasem jeszcze w jesieni tego samego roku oba rządy rozpoczęły rokowania, które doprowadziły do zawarcia pokoju w Amiens dnia 25 marca 1802 r. Ale już rok później pokój zaczął trzeszczeć. Anglia odmówiła wykonania postanowienia traktatu o zwrocie Malty Kawalerom Maltańskim, a ponadto zażądała od Francji opróżnienia Holandii.

Napoleon wrócił do swego pierwszego projektu. Dla niego nie było nic niemożliwego. Powiedział sobie, że przeprawi się przez kanał La Manche między Calais i Dover i do wykonania swego postanowienia przystąpił z całym przekonaniem.

»Napoleon rozkazał spisać i zbadać wszystkie statki rybackie i żeglugi przybrzeżnej, które mogły by płynąć z flotą wojenną. Rozkazał inżynierom marynarki przedstawić sobie modele statków, mogących przewozić konie i artylerię. Nakazał uzbrojenie wybrzeży i wysp od Bordeaux aż do Antwerpii. Wszędzie nad brzegami morza i rzek powstawały warsztaty. Program prac zawierał budowę olbrzymiej floty wojennej«.

»Przez trzy lata spokojny, ufny i cierpliwy tą ufnością Napoleon wysilał wszystkie swe zdolności, cały swój geniusz, by urzeczywistnić swój projekt przebycia kanału La Manche i położenia w samym Londynie kresu rywalizacji dwóch państw. Zgromadził na brzegach kanału korpus ekspedycyjny liczący 120 tysięcy wojsk, 12.000 koni i 450 armat.

Największym jednak problemem było zgromadzenie środków transportowych, które mogły by przewieźć całą tę armię z Calais do Dover. Forma budowy odpowiednich statków była długo studiowana. Najodpowiedniejszym zdaniem inżynierów były statki o dnie płaskim, które osiadały by łatwo na lądzie, mogące płynąć zarówno pod żaglem, jak i przy pomocy wioseł. Zbudowano przeto około 1500 takich szalup. Największe z nich, posiadające 40 m długości, o załodze 24 ludzi, mogły przewieźć kompanię wojska i uzbrojone były w 4 działa. Inne, lekkie i zwrotne, jak łodzie, obsługiwane przez 2—3 marynarzy, mogły przewieźć po 70 ludzi i lądować wszędzie, dzięki nieznacznemu zanurzeniu. Wydawać tej ruchomej masie rozkazy było bardzo trudno. Przeprowadzono długie doświadczenia, by dojść do przekonania, że poświęcając 100 takich statków i 10.000 ludzi, można przepłynąć kanał«.

Liczono się jednak z oporem Anglików, ale ponieważ ich flota wojenna płynęła wyłącznie pod żaglami, postanowiono wybrać na wyprawę czas zupełnej ciszy, czas bezwietrzny, który unieruchomił by okręty angielskie, a pozwolił by francuskim statkom płynącym na wiosłach przebyć w ciągu kilku godzin cieśninę.

»Dnia 25 listopada 1803 r. Napoleon pisał do Rappa: »Osiem godzin nocnych, korzystnych dla nas, rozstrzygną o losach świata«.

Zbadane zostały również uważnie prądy kanału La Manche, ich siła i kierunek.

Za najlepszy punkt wyjścia wyprawy uznany został port w Boulogne. Wojska inżynieryjne zbudowały tam olbrzymie nadbrzeża z wielkimi basenami, koszary, szpitale, magazyny, szopy aprowizacyjne. Wzdłuż wybrzeża powstały specjalne forty«.

Aby doglądać tych robót i być blisko wojsk Napoleon rozkazał zbudować dla siebie na wyżynie barak z drzewa, gdzie przeżył kilka tygodni jesiennych w r. 1803. Stąd patrzył na dalekie, ale widoczne brzegi Anglii i snuł swe plany. Tu również kazał stosować różne wynalazki. Ustawiwszy działo pod kątem 45 stopni, uzyskał wyrzut pocisku na 4500 m, co było nowością. Tu również zastosowano po raz pierwszy pociski, wypełnione materiałem wybuchowym przeciw okrętom, gdyż, jak pisał Napoleon, drzewo należy atakować pociskami wybuchającymi.

Napoleon chciał również zastosować baterie podwodne, które były by ukryte pod wodą podczas przypływu, a mogły by działać podczas odpływu.

*

Z drugiej strony kanału rząd brytyjski, z początku ufny w niedosięgalność swych wybrzeży, zaczął później wydawać gorączkowo zarządzenia obronne.

Całe wybrzeże usiane zostało placówkami, fortami i bateriami. 100 tysięcy wojska trzymano pod bronią, by przeciwstawić się najazdowi. Następnie zwołano pospolite ruszenie. Rząd wydał rozkaz, by na wypadek wtargnięcia żołnierzy francuskich na wyspę wsie, lasy i środki transportowe zostały spalone, by porty, drogi i kanały zostały zniszczone, a bydło wybite.

Okolice Londynu zostały umocnione. Zorganizowany został system sygnałów dla przeprowadzenia szybkiego alarmu. Zbudowane zostały wozy o specjalnej formie dla szybkiego przewożenia wojsk. Jednym słowem po obu stronach kanału La Manche wysilano się, by zarówno atak, jak i obrona stanęły na wysokości zadania«.

Wiadomo, jak skończyła się cała awantura. Polityka angielska działała niezależnie od przygotowań do obrony. Anglia wciągnęła w grę po swojej stronie Rosję, Austrię, Prusy, a nawet Szwecję, by odsunąć niebezpieczeństwo od swej wyspy. Rosja zobowiązała się oddać do dyspozycji 180.000 wojska, Austria postawiła na nogi ćwierćmilionową armię, na owe czasy prawdziwą potęgę.

Napoleon nie tracił ani chwili. Pewnego dnia zwija obóz w Boulogne i w kilka tygodni później okrywa sztandary francuskie nową sławą pod Austerlitz.

»W ten sposób — kończy »Gazette de Lausanne« — okoliczności oderwały największego wodza świata od wielkiego przedsięwzięcia, na które zwrócone były oczy całego świata. Jeśli jednak Hitlerowi uda się wylądować w Anglii, dostrzeże tam na skałach Dovru cień Wielkiego Cesarza, który wyprzedził jego ideę«.

# Na pobojowisku Francji
## Nie chcieli wierzyć doświadczeniom Polski

Opinia francuska nie przestaje zajmować się przyczynami bezprzykładnej klęski czerwcowej. Po niewczasie przychodzą słuszne refleksje, przerzucające winę na nieprawdopodobną lekkomyślność kierowników armii francuskiej, którzy nazbyt pewni siebie nie chcieli widzieć grożącego niebezpieczeństwa. Wszystkim zresztą nasuwają się porównania z kampanią polską i z jej doświadczeniami, które nie zdołały wyprowadzić odpowiedzialnych czynników francuskich z bezkrytycznego optymizmu. »Journal de Geneve« pisze na ten temat z Vichy:

»Co najciekawsze, że Niemcy nie ukrywali swoich zamiarów. W czasie manewrów publicznie stosowali ćwiczenia z czołgami i ze skoczkami spadochronowymi. Czasopisma ich techniczne zapełnione były szczegółami o nowym prowadzeniu wojny. Zapowiadali, że przeprowadzą »Blitzkrieg«. Lecz nikt, z wyjątkiem Włochów nie zdawał sobie sprawy z olbrzymiego wzrostu ich potencjału wojennego i z oryginalności ich nowej metody. We Francji na przykład obliczano, że Rzesza ma 10 do 12 dywizyj pancernych. W istocie wystawiła — 22."

»Nawet kampania w Polsce nie zdołała otworzyć Francuzom oczu. Uznano, że chodziło tu o okoliczności zgoła wyjątkowe, z których nie można było wysnuć żadnych wniosków lub nauk. Osądzano Polaków we Francji z całą surowością. A przecież mimo braku czołgów i dział przeciwlotniczych, mimo słabości lotnictwa, mimo absurdalnej dyspozycji strategicznej, Polacy trzymali się jednak przez trzy tygodnie (w istocie dłużej, ostatnie walki w Polsce ustały około 8 października — przyp. Red.)

W tym samym numerze »Journal de Geneve« znajdujemy zdanie o »oporze polskim, którego usiłowano nie doceniać«.

# Układ hiszpańsko-portugalski
## przewiduje wzajemną konsultację

**Madryt, 31/VII** (Rador). Ogłoszono tu tekst nowego układu przyjaźni i nieagresji hiszpańsko-portugalskiego, podpisanego w poniedziałek w Lizbonie.

W myśl nowego układu oba państwa zobowiązują się do wzajemnego zasięgania rady w sprawie podjęcia środków ochrony wzajemnych interesów, o ile zaszły by wydarzenia, zagrażające ich europejskim terytoriom i ich niepodległości.

Inicjatywa może być podjęta każdej chwili przez jedną ze stron.

Protokół wchodzi natychmiast w życie.

## Z ojczyzny Waszyngtona
# Posiadłości Stanów Zjednoczonych

Stany Zjednoczone Ameryki posiadają poza terytorium Stanów szereg innych jeszcze posiadłości zarówno w Ameryce, jak i w innych częściach świata. Omówimy je kolejno. Tak więc w Ameryce Stany posiadają jeszcze duży kraj na północy, graniczący z Kanadą. Jest nim **Alaska.** Należał dawniej do Rosji, kiedy to olbrzymie państwo carów rozciągało się bezpośrednio wzdłuż trzech części świata, Europy, Azji i Ameryki, ale najwidoczniej dla Rosji Alaska stanowiła panowanie zbyt odległe i nie przedstawiające zbyt wielkiej wartości, toteż car łatwo odstępuje tę »kolonię« Stanom, które po r. 1912 wcielają Alaskę do swych posiadłości. Ten nowy nabytek Unii Gwiaździstej zajmuje przestrzeń prawie półtora miliona kil. kw., ale zamieszkały jest ledwie przez około 70 tys. ludzi w znacznej części Indian i Eskimosów, gł. m. Juneau. Jest to kraj wysokich gór skalistych i wielkich borów, ludność czerpie znaczne dochody z przemysłu futrzarskiego (słynne na cały świat lisy »srebrne« z Alaski) myślistwa i rybołówstwa. Poza tym Alaska do niedawna była jeszcze prawdziwą golkondą, dziś jednak kopalnie złota są na wyczerpaniu.

W Ameryce Środkowej Stany sprawują protektorat nad niezmiernie ważnym punktem świata, jest nim niewielkie państewko **Panama,** obejmujące kanał tej nazwy, łączący Ocean Atlantycki ze Spokojnym poprzez sam środek kontynentu amerykańskiego. Przestrzeń około 75 tys. kil. kw. i blisko pół miliona ludności uprawiającej głównie owoce i rośliny podzwrotnikowe. Pod protektoratem Stanów jest również państwo »niepodległe«, zdobyte w r. 1898 na Hiszpanach ich dawna kolonia, wyspa **Kuba,** największa z wysp Antylskich. Mierzy ona 114 tys. kil. kw. z ludnością ponad 4 mil. mieszk., gł. m. Hawana. Kraj ogromnych bogactw naturalnych, żelaza, manganu, miedzi i złota, przy tym prawdziwy, podzwrotnikowy raj ziemski, wielkie plantacje tytoniu i trzciny cukrowej, rozwinięty przemysł (cygara, alkohol, maszyny itp.). W Archipelagu Antylów do Stanów należą poza tym **Porto Rico,** 8896 kil. kw. przestrzeni i blisko 2 mil. mieszk., gł. m. San Juan, znaczna produkcja cukru, tytoniu, kawy, fosfatów i srebra, oraz **Wyspy Wirginijskie,** niewielkie przestrzenie (344 kil. kw. i ok. 30 tys. mieszk.), ale ważne jako baza morska.

Poza tym do Stanów należą w Azji wyspy **Filipiny,** duży archipelag wysp malajskich ok. 300 tys. kil. kw. i ponad 12 mil. mieszk., z gł. m. Manila zakupione po r. 1898 od Hiszpanów. Wielkiej wagi punkt dla oparcia floty wojennej amerykańskiej w zachodniej części Oceanu Spokojnego, plantacji trzciny cukrowej i tytoniu. Szeregiem ważnych baz morskich są dla Stanów Zjednoczonych Ameryki wyspy należące do Unii w różnych punktach wielkiego archipelagu Polinezji rozsianego na całym Oceanie Spokojnym między Ameryką i Azją. Są to (częściowo) w. **Samoa** — archipelag Tutuila z gł. m. Pago-pago, w. **Guam** odstąpiona Stanom w r. 1898 przez Hiszpanię, 544 kil. kw. ok. 20 tys. m., a przede wszystkim archipelag wysp **Hawai,** dawne niezależne królestwo polinezyjskie, nabyte przez Stany w r. 1898, ok. 17 tys. km. kw. i 400 tys. mieszk. gł. m. Honolulu. Wyborny klimat, wielkie plantacje trzciny cukrowej, kawy, ananasów, ryżu i owoców podzwrotnikowych.

Wyspy te dzięki swemu położeniu geograficznemu pośrodku Oceanu Spokojnego są punktem wielkiej wagi strategiczno-politycznej i przedmiotem pożądań innych mocarstw, ostatnio Japonii, Stany Zjednoczone Ameryki utrzymują tu jednak stale znaczną część swej potężnej floty wojennej.

---

| | |
|---|---|
| 31 dni SIERPIEŃ 1940 | |
| 1 | Piotra<br>ewangelicki:<br>Piotra<br>grecko - katolicki:<br>Św. Krzyża |
| czwartek | |
| słońce | |
| wschód | 5.03 |
| zachód | 18.41 |

**LOKALE OTWARTE DO 1-szej W NOCY**

Według nowego rozporządzenia wszystkie kawiarnie i restauracje w Rumunii będą otwarte do godz. 1-ej w nocy.

# Do czytelników

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 33, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei.

Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).

Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.

Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei, Hotel »Grand«

Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.

Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.

Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«

Pasage Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.

Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«.

Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«.

Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu.

Palatul Lido.

Narożnik Piata Victoriei i Blv Basarab.

# Ogłoszenia

**LEKCJI JĘZYKÓW** francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. W grupach odpowiednio zniżki. Zgłoszenia: telefon 539 do godziny 12-tej.

**BUICK** siedmioosobowy, prawie nowy do sprzedania. Wiadomości w Administracji »K. P.«

**KUPIĘ** 6-cylindrowy samochód. Zgłoszenia str. Dr Lueger 13, ap. 4.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 90 |
| w Italii i Anglii mies. | lei 200 |
| we wszystkich in. krajach | lei 160 |

**Bukareszt, str. Academiei 7**
**tel. 550-37**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

# Oto Polacy!
## Dwie sylwetki w prasie szwajcarskiej

»Schweizer Illustrierte Zeitung« ogłasza obszerny ilustrowany reportaż, zawierający m. in. rozmowy z Polakami internowanymi w Szwajcarii.

»Życie tego żołnierza polskiego — pisze tygodnik szwajcarski — bogate jest w tragiczne przeżycia i przygody. Jest z zawodu inżynierem budowy maszyn, włada doskonale językami polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim.

Podczas wojny polsko-niemieckiej bił się na pierwszej linii, musiał się jednak cofać przed nacierającymi Niemcami, aż trafił do niewoli niemieckiej.

Udało mu się zbiec i po wielu dniach forsownego marszu przybyć do Francji. Tu zgłosił się jako żołnierz do piechoty. Nie ma zupełnie wiadomości od swej żony, nie wie, czy żyje. W Polsce stracił cały majątek. Jego dom w Warszawie leży w gruzach. Jego ojciec był jeszcze kapitanem w armii austriackiej i walczył pod Verdun...

Sylwetka majora polskiego: Oficer zawodowy armii polskiej. W 1920 roku walczył przeciw Rosjanom. Podczas wojny polsko-niemieckiej ledwo zdołał uniknąć niewoli niemieckiej. Okólnymi drogami dotarł do Francji, gdzie został wcielony do artylerii przeciwlotniczej.

Od swej żony, która mieszkała w pewnym, dzisiaj zupełnie zniszczonym mieście polskim, nie ma żadnych wiadomości już blisko od roku. Znosi swój los z godnością.

# Niemcy czekają
## na odpowiednią pogodę?

Berliński korespondent »United Press« zwraca uwagę na okoliczność, że przy planowym wielkim ataku na Anglię pogoda będzie odgrywać pierwszorzędną rolę. W chwili gdy Hitler wyda rozkaz podjęcia ofensywy będzie on z pewnością miał w kieszeni pomyślny prognostyk niemieckiej służby meteorologicznej. Poinformowane koła niemieckie twierdzą, że »gwarancja meteorologiczna« jest niezawodna w dziewięciu wypadkach na dziesięć.

Koła te przypominają, że kanclerz Rzeszy przed każdym kryzysem ostatnich trzech lat, gdy wahał się języczek wagi między pokojem a wojną, nie podejmował żadnych decydujących kroków, o ile niemiecka służba meteorologiczna nie przepowiedziała zawczasu pogody, sprzyjającej ewentualnej kampanii wojennej. Tak było przy obsadzaniu Austrii i Sudetów oraz przy podejmowaniu wojny przeciwko Polsce i Norwegii.

Dr. Richard Habermehl, szef niemieckiej służby meteorologicznej, odegrał więc przy tych wydarzeniach bardzo doniosłą choć cichą rolę. Instytucja Habermehla zbiera codziennie dane meteorologiczne z całego świata. W Berlinie twierdzą, że jej przepowiednie sprawdzają się w 90 proc. — i to na dość długi okres czasu naprzód.

## Prenumerujcie „Kurier Polski“

# Posłowie państw bałtyckich
## nie uznali „anszlusu“ do Sowietów

W Berlinie powstały poważne trudności w korpusie dyplomatycznym po anszlusie państw bałtyckich. Oto jak donosi »Neue Zuercher Zeitung« z 25 bm.

»Berlińscy posłowie Estonii, Łotwy i Litwy zerwali z nowymi rządami swych krajów i ogłosili protest, że nie uznają anszlusu dokonanego na podstawie sowieckich wyborów. Jak donoszą, do kroku tego przyłączyli się wszyscy członkowie poselstw tych trzech krajów w Berlinie.

Nie wiadomo jeszcze, jaki będzie los tych dyplomatów w Niemczech. W każdym razie trzeba przyjąć, że Moskwa zażąda wkrótce oddania dotychczasowych przedstawicielstw Łotwy, Litwy i Estonii w Berlinie«.

# Moskwa wróży
## konflikt japońsko-amerykański

**Moskwa, 31/VII** (Rador). Prasa sowiecka zajmuje się żywo rozwojem stosunków japońsko-amerykańskich.

»Prawda« omawia obszernie ostatnie zarządzenie Stanów Zjednoczonych co do zakazu wywozu nafty i jej produktów oraz starego żelaza, stwierdzając, że Japonia właśnie tych produktów bardzo potrzebuje. Ponadto »Prawda« stwierdza istnienie głębokich różnic między Japonią a Stanami Zjednoczonymi na Dalekim Wschodzie.

Ostatnie zarządzenia amerykańskie mają na celu zdaniem dziennika sowieckiego wywarcie na Japonii jak największego nacisku przy pomocy licznych środków i świadczą o walce między tymi dwoma państwami o rynki zbytu na Dalekim Wschodzie i o panowanie nad Oceanem Spokojnym. Walka ta znajduje się w tej chwili w pełnym rozwoju.

Dziennik podkreśla, że ostatnie posunięcia japońskie w polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej popchnęły Stany Zjednoczone do nawiązania walki o Ocean Spokojny.

# Argentyna zakazała
## wywozu zboża

**Buenos Ayres, 31/VII** (Rador). Korespondent Reutera donosi:

Rząd Argentyny zabronił wywozu zagranicę pszenicy z wyjątkiem do państw sąsiednich, uzależniając zresztą i ten wywóz od specjalnych zezwoleń.

**Londyn, 31/VII** (Rador). Agencja Reutera przynosi:

Postanowienie rządu Argentyny, zabraniające eksportu pszenicy, było już przed tym przewidziane przez brytyjskich kupców zboża.

Dlatego też przedsięwzięto odpowiednie środki. Celem dostawy do W. Brytanii zboża, które zostało zakupione dawniej w Argentynie przez rząd brytyjski. Nieznaczna tylko część zboża, zakupionego przez Anglię, pozostała w Buenos Ayres.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

**PISMA WE LWOWIE**

We Lwowie ukazują się dwa dzienniki: »Czerwony sztandar« w języku polskim, wychodzący w lokalu »Wieku Nowego« przy ulicy Sokoła oraz ukraiński »Wilna Ukraina« w lokalu »Chwili«.

»Czerwony sztandar« czytywany jest przez Polaków, gdyż obok treści urzędowej przynosi na ostatniej stronie oficjalne komunikaty niemieckie i angielskie. Nakład pisma mały.

**SADOWNICTWO**

Polskie sądownictwo na terenie Małopolski wschodniej zostało zupełnie zniesione. W sądownictwie sowieckim zwraca uwagę wielka ilość prokuratorów. W Hotelu Krakowskim urzęduje 150 prokuratorów.

Prokuratorowie przesłuchują aresztowanych, decydują o uwolnieniu lub dalszym przytrzymaniu w więzieniu. Po wygotowaniu aktu oskarżenia — oskarżonych stawia się przed sądem we Lwowie, lub wysyła do Kijowa.

**KSIĄŻKA I RADIO**

Książka polska znikła zupełnie z księgarń lwowskich. Książki polskie sprzedaje się tylko w handlu ulicznym. W księgarniach pełno bibuły propagandowej.

Polskie audycje radiowe z zagranicy są we Lwowie silnie głuszone przez miejscowe krótkofalówki. Wiele osób wywieziono ze Lwowa za rozpowszechnianie wiadomości radiowych.

Teatr na Wielkiej Pohulance w Wilnie ma być oddany Litwinom. »Lutnia« ma być teatrem wyłącznie polskim, mała sala miejska przy ulicy Ostrobramskiej ma być oddana na teatr żydowski, natomiast dla Rosjan i Białorusinów ma być oddana sala przy ulicy Ludwisarskiej.

**KURS DOLARA**

Kurs dolara w Małopolsce wschodniej utrzymuje się obecnie mniej więcej na poziomie 60 — 80 rubli. W lutym kurs dolara dochodził do 250 rubli. Cena złota spadła do 17 rubli za gram a więc ceny płaconej przez państwowe sklepy złotnicze. Cena srebra wynosiła 400 — 600 rubli za kilogram.

**W KOŚCIOŁACH**

Kościoły są ostoją polskości. W przepełnionych w niedzielę świątyniach rozlega się często żarliwa modlitwa za Rzeczpospolitą Polską i jej Prezydenta, i płynie pod sklepienia kościelne pieśń »Boże coś Polskę«. Zamknięto we Lwowie kościół OO. Dominikanów, wszystkich księży aresztowano i wywieziono. Zaaresztowano proboszcza parafii Św. Elżbiety.

Ks. metropolita Twardowski został usunięty z pałacu metropolitalnego, zajętego w całości przez władze sowieckie i zamieszkał w domu SS. Józefitek przy ul. Dwernickiego.

Natomiast ks. metropolita Szeptycki nie dał się usunąć ze swego pałacu na górze świętojurskiej — i zapowiedział władzom, że by go stamtąd usunąć, trzeba by chyba przemocy użyć.

**UNIWERSYTET**

Uniwersytet im. Jana Kazimierza nosi obecnie nazwę »Lwowskij Ukraińskij Derżawnyj Uniwersytet im. Iwana Franka«. Rektorem uniwersytetu jest lekarz Ukrainiec lwowski Muryka. Zakres nauki na wydziale prawniczym jest nader szczupły — ogranicza się do nauki marksizmu, leninizmu i stalinizmu, prawa karnego, szczupłego prawa cywilnego i ustroju sowieckiego.

Wszyscy profesorowie Polacy na tym wydziale zostali zwolnieni.

Wynagrodzenie profesorów szkół wyższych wynosi około 1000 rubli miesięcznie.

**PLEBISCYTY W SZKOŁACH**

Uczniowie mają prawo urządzania plebiscytu, czy nauczyciel ich dobrze uczy i zachowuje się odpowiednio. Zdarzały się wypadki, że na skutek wyniku takich plebiscytów nauczycieli usunięto. Władze szkolne wychodzą z założenia, że każdy uczeń powinien przejść do wyższej klasy, a za złe wyniki nauki odpowiedzialne jest — grono nauczycielskie.

Po szkołach urządza się często zabawy, dancingi — starając się u młodzieży już dość wcześnie rozbudzić popęd płciowy. Wszystkie szkoły mają być koedukacyjne. Po zakończeniu studiów młodzież ma iść na posady w głąb Rosji.

**BEZBOŻNICTWO**

W szkołach powszechnych już od najniższych klas prowadzi się propagandę bezbożnictwa. Nauczyciele sowieccy starają się podważyć autorytet rodziców. Dzieci ponad 10 lat biorą już udział w życiu politycznym. Urządza się dla nich mityngi — na których omawiano sprawy takie jak rozgrywka z Finlandią, sprawy bałtyckie, rewindykacja Besarabii itd.

Agitacja polityczna prowadzona jest z wielkim natężeniem zwłaszcza po szkołach średnich. Wprowadzono samorządy szkolne uprawiające politykę i propagandę komunistyczną. Zniesiono w szkołach naukę historii polskiej i powszechnej, naukę języka polskiego silnie ograniczono.

**REWIZJE**

Rewizje w domach prywatnych przeprowadzono w Wilnie. Znalezione zapasy żywności czy materiałów tekstylnych skonfiskowano. W kilku mieszkaniach znaleziono zapasy cukru wynoszące do 200 kg.

Prasa kowieńska podaje już listy osób wysłanych do obozów pracy przymusowej »jako niebezpiecznych dla porządku i bezpieczeństwa publicznego«.

# Nowa polityka Rumunii

## Wywiad z p. min. Manoilescu

W dniu 30 bm. w związku z odbytą podróżą do Niemiec i Włoch minister spraw zagranicznych Rumunii, p. Manoilescu, udzielił przedstawicielom prasy następującego wywiadu:

»Stwierdziliśmy, że obaj kierownicy państw osi wykazali wielkie zadowolenie wobec dostosowania się Rumunii do nowej polityki zagranicznej. Kanclerz i Mussolini interesowali się z jawną sympatią wszystkimi zagadnieniami naszego życia narodowego.

Dla nas fakt ten, ma doniosłe znaczenie i zapewni on Rumunii spokój i postęp.

**SAMI O SOBIE**

Pragnę podkreślić, że w przeciwieństwie do różnych tendencyjnych pogłosek, my wyłącznie będziemy decydowali o naszych przyszłych losach. W nowym układzie południowo-wschodniej Europy, zachowamy całkowitą naszą niezależność polityczną i gospodarczą.

Ażeby udowodnić, jak wielkie znaczenie przypisują państwa osi niezależności politycznej państw w południowo-wschodniej Europie, wystarczy nadmienić, że zarówno w Berchtesgaden jak i w Rzymie wskazano nam jak powinniśmy zorganizować sami wszystkie nasze zagadnienia gospodarcze, przy użyciu własnego kapitału, własnych pracowników wykwalifikowanych oraz własnych techników, gdyż taki właśnie system przyczyni się do rozwoju twórczej siły naszego narodu.

**POTRAFIMY POJŚĆ INNĄ DROGĄ**

Poza tym główną troską państw osi jest utrzymanie pokoju na Bałkanach.

Pragniemy pokoju, lecz pokoju sprawiedliwego.

Wszyscy powinni wiedzieć, zarówno wewnątrz kraju jak i za granicą że wydarzenia w Rumunii których byliśmy świadkami w ostatnim czasie, nie powtórzą się już nigdy.

**Rumuni potrafią ustąpić kiedy chodzi o utrzymanie pokoju, z chwilą jednak kiedy naszą cierpliwość będzie nadużyta, potrafimy pójść inną drogą.**

**WYMIANA LUDNOŚCI**

Rumunia uczyniła bardzo wiele dla mniejszości narodowych w ciągu 20 lat. Rząd dąży jednak do definitywnego rozwiązania problemu mniejszości narodowych tej samej krwi, co sąsiadujące z Rumunią narody i podejmie w tym kierunku kroki w duchu metod nowych czasów.

Wśród tych środków, które dały doskonałe wyniki we wszystkich krajach, wspomnieć należy przede wszystkim o wymianie ludności.

Jak to okazało się wszędzie, wymiana ludności usuwa w zupełności lub w części mniejszości narodowe, wyklucza tarcia wewnętrzne i zewnętrzne, wzmacnia zwartość etniczną państwa i jednoczy w ramach granic niemal całość narodu.

Zjednoczenie w granicach kraju wszystkich Rumunów z zachodu i południa, przy równoczesnym zmniejszeniu liczby mniejszości narodowych — oto zadanie warte wszelkiego trudu.

**PROBLEM ŻYDOWSKI**

Z drugiej strony należy podkreślić stanowczo przekonanie Rządu, że państwo nie może osiągnąć należytej zwartości i że Rumuni nie będą się mogli czuć panami w swym domu, dopóki nie zostanie rozwiązany w sposób energiczny i ostateczny problem żywiołu żydowskiego.

W tym kierunku podejmiemy poważne i głęboko przestudiowane zarządzenia, które zastosowane będą z całą szczerością i zdecydowaniem, jakie cechują działalność naszego Rządu.

W ten sposób zbliżymy się do naszej starej zasady: Rumunia dla Rumunów.

# Trzęsienie ziemi w Turcji

**Ankara** 31. 7. (Rador) Nowe wielkie trzęsienie ziemi nawiedziło środkową Anatolię.

Centrum trzęsienia ziemi było w mieście Yozgad, gdzie zanotowano 300 zabitych i wielu rannych. 12 wsi uległo zniszczeniu.

Trzęsienie ziemi odczuto również w Ankarze, Konstantynopolu i innych miastach.

Podjęto już akcję ratowniczą.

# Anglia zaostrza

## zarządzenia blokadowe

**Londyn** 31. 7. (Rador) Minister »blokady«, Dalton oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd powziął doniosłe zarządzenie celem zaostrzenia blokady.

Dotąd musiały zaopatrywać się w certyfikaty towarowe statki, żeglujące po Morzu Północnym i Śródziemnym. Nowe zarządzenie obejmuje wszystkie statki, kierujące się do nieprzyjacielskich i neutralnych portów w Europie i w Afryce północnej oraz do niektórych wysp atlantyckich.

Dotąd niestosującym się do zarządzeń blokadowych konfiskowano tylko towar; obecnie władze brytyjskie konfiskować będą również statki.

# Amb. Majski protestuje

**Londyn** 31. 7. (Rador) Ambasador sowiecki Majski zaprotestował u rządu brytyjskiego przeciw zablokowaniu kapitałów trzech krajów bałtyckich.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone zablokowały również kapitały republik bałtyckich z chwilą wyrażenia przez nie gotowości przyłączenia się do Unii Sowieckiej.

# Przeciw „piątej kolumnie“

## Doniosła uchwała w Hawanie

**Berlin** 31 7. (Rador) DNB donosi z Hawany, że jedną z ciekawszych uchwał konferencji wszechamerykańskiej jest ograniczenie praw przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych w republikach amerykańskich. Nietykalność będzie ich chroniła tylko podczas wykonywania funkcyj dyplomatycznych.

Ameryka przeszkodzi w ten sposób działalności dyplomatów, zagrażającej pokojowi i ustrojowi republik.

Inna rezolucja skierowana jest przeciw działalności »piątej kolumny«, zalecając podjęcie środków przeciw przemytowi broni i ludzi. Każda republika zagrożona podobną działalnością może każdej chwili zażądać zwołania konferencji wszystkich 21 republik.

## Przed ofensywą na W. Brytanię

# Coraz silniejsze walki powietrzne

**Berlin**, 31/VII (Rador). Niemiecki komunikat wojenny przynosi szczegóły ataku lotniczego na Dover, według oceny Berlina.

Niemieckie samoloty »Stukas« obrzuciły bombami cztery wielkie statki, stojące w porcie, o łącznej pojemności 32.000 ton. Zostały one tak poważnie uszkodzone, że należy je uważać za stracone.

W związku z tym atakiem rozwinęły się gwałtowne walki powietrzne z pościgowcami brytyjskimi, w których zestrzelono 12 samolotów typu »Spitfire« i 3 typu »Hurricane«. Stracono 3 własne samoloty.

Podczas lotu wywiadowczego bombowców niemieckich nad kanałem La Manche i nad wschodnim wybrzeżem Anglii Niemcom udało się zatopić krążownik brytyjski pojemności około 10.000 ton i statek handlowy pojemności 1000 ton. Inny statek został uszkodzony.

W nocy na wtorek samoloty brytyjskie latały znowu nad północnymi i zachodnimi Niemcami, bombardując wyłącznie obiekty nie wojskowe, m. in. 5 domów w Duesseldorfie, które zostały ciężko uszkodzone.

W Offenbach nad Menem dwa domy zostały uszkodzone ciężko, a dwa lekko.

**Londyn**, 31/VII (Rador). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w nocy na wtorek samoloty niemieckie obrzuciły bombami jedno z miast północno-wschodniej Anglii, wyrządzając pewne szkody w prywatnej posiadłości. Jedna kobieta odniosła lekkie rany.

Również na wybrzeżu południowo-zachodnim lotnicy niemieccy zrzucili bomby, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Ofiar w ludziach nie było. Artyleria przeciwlotnicza podjęła działanie.

**Londyn** 31. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że wczesnym popołudniem we wtorek pościgowce brytyjskie zestrzeliły u północno-wschodnich wybrzeży Szkocji jeden bombowiec niemiecki.

**Londyn** 31. 7. (Rador) Ministerstwo lotnictwa podaje, że w poniedziałek lotnictwo brytyjskie podjęło loty nad wielkimi obszarami Niemiec i Holandii.

W pobliżu Vliessingen uszkodzony został wielki niemiecki statek aprowizacyjny. Inne statki i barki holownicze bombardowane były w Emden, Hamburgu i u brzegów wyspy Terschelling.

W zagłębiu Ruhry zbombardowana została rafineria nafty, a ponadto lotnicy brytyjscy zaatakowali szereg lotnisk w Niemczech i Holandii.

Jeden samolot nie wrócił z tych wypraw.

W nocy na wtorek, mimo złej widoczności, liczne samoloty brytyjskie przedarły się nad terytorium Niemiec. 24 samoloty, które z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych nie mogły odnaleźć wyznaczonych im do bombardowania celów, wróciły z pełnym ładunkiem bomb.

Reszta samolotów przeprowadziła skuteczne ataki na obiekty wojskowe w północno-wschodnich Niemczech, w zagłębiu Ruhry i w Holandii. Wśród tych obiektów były rafinerie nafty, statki handlowe, doki portowe, lotniska, linie kolejowe i szosy.

W czasie tych działań lotnictwo nie poniosło żadnych strat.

Ostateczne raporty z walk powietrznych, stoczonych u wybrzeża Anglii w poniedziałek wskazują, że ogółem zestrzelono 21 samolotów niemieckich. Brak 2-ch pilotów brytyjskich.

We wtorek działalność lotnictwa niemieckiego była ograniczona. Nie mniej aż do chwili wydania komunikatu zestrzelono dwa niemieckie bombowce i jeden pościgowiec.

**Londyn** 31. 7. (Rador) Reuter przynosi komunikat gen. de Gaulle, podający, że lotnicy francuscy brali udział w działaniach lotnictwa brytyjskiego nad Niemcami w nocy na wtorek.

Mimo gwałtownego ognia niemieckiej artylerii lotnicy zaatakowali skutecznie wyznaczone im obiekty, uzyskując doskonałe wyniki.

Wszyscy lotnicy wrócili szczęśliwie do swych baz.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Wojna włosko-angielska

## Już zaczęły się deszcze w Abissynii

**Rzym**, 31/VII (Rador). Włoski komunikat wojenny podaje, że lotnictwo włoskie bombardowało kilkakrotnie na Morzu Śródziemnym konwój statków brytyjskich, płynący pod silną eskortą okrętów wojennych, wśród których znajduje się również lotniskowiec. Kilka statków trafiono, a na jednym powstał pożar.

W czasie walki powietrznej, jaka się wywiązała między bombowcami włoskimi a pościgowcami brytyjskimi, unoszącymi się nad lotniskowcem jeden pościgowiec brytyjski został zestrzelony.

Jeden własny bombowiec nie wrócił do swej bazy.

W Afryce wschodniej [illegible] został teren zajęty w rejonie Kurmuk, przyczym wzięto do niewoli całą kolumnę aprowizacyjną brytyjską z żywnością i amunicją.

Port Aden był skutecznie bombardowany, przyczym jeden statek został trafiony.

**Nairobi** 31. 7. (Rador) Komunikat wojenny stwierdza, że siły brytyjskie zetknęły się w rejonie Moyale z silnymi oddziałami włoskimi.

Oczekiwane są bliższe wiadomości.

**Kairo** 31. 7. (Rador) Komunikat brytyjski podaje, że w Afryce wschodniej rozpoczął się już okres deszczów, które padają bez przerwy niemal na całym pograniczu Abisynii.

Wskutek tego nie było żadnych działań lądowych.

## 676 osób

### zmarło z upałów

**Nowy Jork**, 31/VII (Rador). Liczba osób, które zmarły na skutek panujących w Stanach Zjednoczonych upałów wynosi już 676. Są to ofiary z ostatnich 12 dni.

Dr. Med. J. Migdal
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima
Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawran

---

Rok X
Bucuresti - Bukareszt piątek 2 sierpnia 1940
Nr. 639 (178)

Założyciel TYTUS CZERKAWSKI
Insc. reg. public. sub Nr. [illegible] Trib. Ilfov
Redakcja Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar și girant Kazimierz Hawran.

Cena numeru w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Niemcy i Włosi rezygnują

## z „wojny błyskawicznej“ z Anglią

**Berlin** 1. 8. (Rador) Agencja DNB donosi, że od chwili zakończenia kampanii we Francji zagadnienia wojskowe zeszły na drugi plan, a na pierwsze miejsce wysunęła się polityka, tym więcej, że w ostatnich czasach nie było większych operacyj wojennych.

Koła wojskowe niemieckie podkreśliły w środę, że fakt ten wywołał tu i tam wrażenie, że wojna przeciw Anglii prowadzona jest zbyt miękko. Taka ocena jest jednak — zdaniem niemieckich kół wojskowych — fałszywa.

Niemcy prowadzą wojnę przeciw Anglii z tym samym zdecydowaniem i z tą samą ufnością w ostateczne zwycięstwo, jak przeciw Polsce i Francji. Obecnie jednak działania wojenne prowadzone są tylko przy użyciu kilku tysięcy ludzi, stanowiących załogi łodzi podwodnych, szybkich wedet i samolotów. Tymczasem wojna przeciw Anglii wymaga użycia innych środków, aniżeli wojna przeciw Francji, w której brało udział kilka milionów wojska. Środki użyte w wojnie przeciw Anglii pozwalają ze względu na swój specyficzny charakter na pozostawienie w linii tylko ograniczonej ilości żołnierzy.

Wedety i łodzie podwodne, bombowce i pościgowce mogą być przyrównane do pięści doświadczonego wojownika. Tym wojownikiem są Niemcy.

Na pytanie: »Kiedy nareszcie zaatakują Niemcy?« — można odpowiedzieć następująco:

Od 5 tygodni, od chwili zawarcia rozejmu z Francją, Niemcy atakują codzień i co godzinę. Każdy dzień przynosi nam nowe sukcesy łodzi podwodnych, wedet wracających z pomyślnych wywiadów, bombowców i pościgowców, toczących zwycięskie walki powietrzne nad kanałem La Manche i nad wybrzeżami Anglii.

Wszystkie te działania wymagają od tych, którzy je prowadzą maximum dzielności i zapału.

Jednostki niemieckiej marynarki wojennej zatopiły od dnia 25 czerwca do 31 lipca — według danych naczelnego dowództwa — 936.000 ton statków, co odpowiada przeciętnej tygodniowej 187.000 ton.

W tym samym czasie, według meldunków, lotnictwo zatopiło ze swej strony 334.000 ton.

Ogółem przeto Anglia straciła 1.270.000 ton floty handlowej, co odpowiada przeciętnej 250.000 tygodniowo, których Anglia nigdy nie zdoła uzupełnić.

Podane cyfry są minimalne, nie wzięto bowiem pod uwagę licznych statków uszkodzonych.

W tym samym czasie Anglia straciła 379 samolotów, ale rzeczywiste jej straty są wyższe, wiele bowiem aparatów uszkodzonych jest nie do użycia.

# Rzym mówi to samo

**Rzym** 1. 8. (Rador) »Giornale d'Italia« pisze, że ostatnia wojna która rozwinie się wkrótce przeciw Anglii, nie będzie prowadzona w identyczny sposób, co wojna przeciw Francji. Nie tylko dlatego, że Anglia jest bardzo dobrze broniona z punktu widzenia wojskowego, lecz również dlatego, że rozporządza ona imperium, rozciągającem się we wszystkich częściach świata i które bierze udział w wojnie w sposób wydatny.

Wobec takiego stanu rzeczy, wojna przeciw Wielkiej Brytanii nie może być tak błyskawiczna i intensywna, jak ta, która doprowadziła do rozbicia Francji. Wojna przeciw Anglii winna być wojną na zużycie i to właśnie czynią dziś Włochy i Niemcy. Lotnictwo niemieckie i łodzie podwodne zadają cios za ciosem portom, fabrykom i drogom komunikacyjnym w Anglii europejskiej, odcinając ją od świata i powodując różne braki, dotkliwe dla życia ludności angielskiej. Włochy prowadzą to samo dzieło na Morzu Śródziemnym, na Morzu Czerwonym i na Oceanie Indyjskim, gdzie siły brytyjskie poddane są wielkiemu zużyciu. Anglia musiała zrezygnować ze swej drogi śródziemnomorskiej i wciągnąć do walki w basenie śródziemnomorskim i w Afryce znaczne siły wojskowe, jak również samoloty i czołgi przeciw Włochom, które mogła by użyć w innym wypadku przeciw Niemcom.

W ten sposób, na skutek akcji włoskiej Anglia znajduje się w bardzo trudnej sytuacji i wystawiona jest na zagrażające jej imperium niebezpieczeństwo zarówno ze strony Japonii, jak i ruchów nacjonalistycznych w Indiach i w Afryce południowej.

Ta wojna zużycia prowadzona będzie przeciw Wielkiej Brytanii bez litości — kończy dziennik — aż do chwili zupełnego tryumfu mocarstw osi.

# Co sądzą w Londynie

**Londyn** 1. 8. (Rador) W związku z podanymi przez agencję DNB cyframi, odnośnie do rzekomych strat brytyjskich w tonażu floty handlowej, radio londyńskie »British Broadcasting Corporation« podało wczoraj w nocy oświadczenie, że podane cyfry nie odpowiadają w najmniejszym stosunku prawdzie. Sam fakt zaś, że konieczne było takie oświadczenie ze strony urzędowej niemieckiej agencji prasowej świadczy, iż opinia publiczna w Niemczech zdaje sobie dokładnie sprawę z trudności wojny z Wielką Brytanią, a tym samym i z trudności zakończenia całej wojny.

Pod tym samym kątem widzenia należy patrzyć na oświadczenie półurzędowego organu włoskiego »Giornale d'Italia«, który świadczy, że Włochy znalazły się przez wykluczenie Francji z wojny z całą swą potęgą militarną w ślepym zaułku.

## Symboliczna audiencja

**Vichy** 1. 8. (Rador) Rozpoczynając szereg rozmów w różnych klasach społeczeństwa marszałek Petain przyjął we wtorek wieśniaka francuskiego z doliny Rodanu, ojca ośmiorga dzieci.

Marszałek - szef państwa rozmawiał z wieśniakiem o zadaniach stanu chłopskiego i potrzebach rolnictwa.

# Anglia zmienia metody obrony

**Londyn.** 1. 8. Reuter donosi, iż liczne blokhausy, jakie wybudowano na drogach angielskich, zostają obecnie usunięte.

Blokhausy te zniesiono w przewidywaniu możliwości ataku ze strony »spadochroniarzy« nieprzyjacielskich oraz możliwości lądowania nieprzyjacielskich samolotów. Działo się to w czasie, gdy w Anglii było stosunkowo mało przeszkolonych wojsk, ale obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie. Anglia rozporządza liczną i dobrze zorganizowaną armią gotową do ofensywy w razie usiłowań lądowania ze strony przeciwnika. Wojska brytyjskie w takim wypadku potrzebowałyby dużej swobody ruchu.

Potrzebna jest również zupełna swoboda o ile chodzi o ruch samochodowy, a w szczególności samochodów ciężarowych, rozwożących amunicję z ośrodków przemysłu wojennego.

**Londyn** 1. 8. (Rador) »Evening Standard« donosi, że premier Churchill zamierza zaopatrzyć każdego żołnierza brytyjskiego w lekkie opancerzenie, które przyczyniło by się do zmniejszenia odsetka śmiertelnych ran.

# Polska wobec Francji

## Oświadczenie min. A. Zaleskiego

**Londyn.** 1. 8. Polski minister spraw zagranicznych August Zaleski wygłosił w komisji spraw zagranicznych Rady Narodowej w Londynie expose w sprawie polityki zagranicznej.

Minister oświadczył m. in.:

»Pomimo ścisłych więzów, od wiecznej przyjaźni i traktatu sojuszu z nami Francja podpisała bez naszej zgody odrębne zawieszenie broni z naszym wspólnym wrogiem. I to, chociaż nasze wojska walczyły u boku armii francuskiej, nie tylko dla obrony naszej własnej wolności, lecz także wolności Francji. **Jednakże nie należymy do tych, którzy zapominają w nieszczęściu. Mamy niezłomną wiarę, że nadejdzie chwila, kiedy Francja odzyska swe miejsce wśród mocarstw Europy, dla której równowagi jest niezbędna.**

**Mając to na uwadze wydałem niezbędne zarządzenia, aby nasza Ambasada i Konsulaty powróciły na terytorium Francji nieokupowanej«.**

# Rozmowa Churchill-Beck

## w styczniu 1939 roku

**Genewa.** 1. 8. (Rador). Francuski dziennik monarchistyczny przynosi szczegóły rozmów obecnego premiera Wielkiej Brytanii Churchilla z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Polski, Józefem Beckiem. Rozmowy te odbyły się we Francji na Lazurowym Wybrzeżu w styczniu 1939 r.

Premier Churchill oświadczył wówczas kilkakrotnie wobec świadków, że wojnę między Niemcami i Włochami z jednej strony, a między Wielką Brytanią i Francją z drugiej, należy uważać za bliską i nieuniknioną.

**Dnia 11 stycznia 1939 r. p. Churchill oświadczył wobec licznych świadków:**

**— Jestem przekonany, że w ciągu kilku miesięcy będziemy mieli wojnę z Niemcami.**

**Odpowiadając na zastrzeżenia odnośnie do przygotowania Anglii do wojny p. Churchill oświadczył:**

**— W każdym razie będziemy prowadzić wojnę. Oczywiście, będziemy świadkami okropnej masakry, jestem jednak pewien zwycięskiego końca, a o to tylko idzie.**

# Najwyższy Trybunał

## ma czuwać we Francji nad moralnością publiczną

**Vichy** 1. 8. (Rador) Omawiając sprawę utworzenia Najwyższego Trybunału sprawiedliwości agencja Havasa podkreśla, że Trybunał będzie miał za zadanie sądzić najwyższe osobistości ze świata politycznego, dyplomatycznego i wojskowego, jak również pewne osobistości ze świata prasy i giełdy.

Wydany w tej sprawie dekret nie ogranicza się tylko do zwykłego aktu konstytucyjnego, lecz pociągnie za sobą w ciągu dalszym szereg dekretów określających metody zastosowania dekretu.

Wydany akt konstytucyjny anuluje obowiązujące w Trzeciej Republice ustawy określające warunki, w jakich Senat może się zamienić w Trybunał Stanu. Kompetencja Najwyższego Trybunału jest o wiele szersza, aniżeli Trybunału Stanu. Najwyższy Trybunał będzie ciałem sądowniczym stałym, jakie dotąd nie istniało w ustawodawstwie francuskim. Na jego czele będzie stać prezes, który będzie z urzędu prezesem również trybunału kasacyjnego. Skład sędziów przewiduje ponadto wiceprezesa i 8 radców, z czego 5 stałych i 3 dodatkowych.

Zwołanie Trybunału i przedmiot sesji postanawiany będzie każdorazowo przez Radę Ministrów.

Uszanowane będą prawa oskarżonych do obrony, podobnie jak przed zwykłymi sądami.

Wyroki Najwyższego Trybunału wydawane będą publicznie, lecz rozprawy mogą się toczyć na sesjach tajnych, ilekroć tego wymagać będą wyższe interesy.

Przewidziane kary nie różnią się od kar, wymierzanych przez zwykłe sądy. Mogą się one rozciągać od kary pieniężnej, aż do dożywotniego więzienia. Jak wiadomo we Francji nie jest stosowana kara śmierci za przestępstwa polityczne.

Skazani mogą korzystać z prawa łaski, lecz ustawa o zawieszeniu wykonania kary nie będzie miała zastosowania w wypadkach, określonych dekretem. Od wyroku Najwyższego Trybunału nie będzie odwołania.

Minister sprawiedliwości sądzi, że Najwyższy Trybunał zacznie działać w krótkim czasie.

**Vichy**, 1. 8. (Rador). Obecny system administracyjny przewiduje podział Francji na departamenty.

Marszałek Petain zamierza zmienić dotychczasowy system administracyjny i podzielić Francję na prowincje.

Do czasu zawarcia pokoju, kiedy zostaną ustalone definitywnie granice Francji, będzie obowiązywał nadal system podziału Francji na departamenty, który ma być jednak ulepszony i dostosowany do obecnej sytuacji.

# FRANCJA NA DRODZE REFORM

## Reakcja przeciw Kartezjuszowi i Rousseau

Francja weszła na drogę reform. Co prawda, można mieć wątpliwości, czy reformy przeprowadzane w atmosferze klęski i na zimno, przez ludzi, współodpowiedzialnych za obecny stan rzeczy i którzy przez długie lata służyli ustrojowi, dziś obalonemu, wydadzą oczekiwane owoce. Nie widać bowiem żadnego ruchu opinii wspierającego przeobrażenia, jakie mają nastąpić.

Nie jest jednak rzeczą obojętną, w jakim kierunku mają iść przemiany, co chcą zmieniać i odrzucać dzisiejsi, mocno ograniczeni w swych możliwościach, władcy Francji, co chcą dać nowego swej ojczyźnie.

Korespondent »Journal de Geneve« w Vichy przynosi pod tym względem szereg ciekawych informacyj na temat reformy wychowania, jaka ma we Francji nastąpić. Objęcie przemianami szkoły jest rzeczą słuszną. Każda reforma charakterów i społeczeństwa musi zacząć się na ławie szkolnej. Zwłaszcza, że we Francji panuje przekonanie, iż jednym z winowajców jej upadku jest nauczyciel ludowy, zorganizowany przeważnie w komunizujących zrzeszeniach na ogół pacyfista, antymilitarysta i defetysta.

Szkoła jako siedlisko propagandy antypaństwowej, a co najmniej obojętności na potrzeby i wymagania państwa, ma być zniesiona. Doktryna »neutralności szkoły« ma być odrzucona. Zastąpić ją ma nowa doktryna wsparta na trzech filarach: ojczyzna, rodzina i praca.

Lecz nie te szczegóły, zmierzające raczej do dokonania innego doboru zespołu nauczycielskiego, są najciekawsze. Interesująca jest ogólna tendencja zapowiadanych reform. Tendencja ta zmierza do »odintelektualizowania« Francji, usunięcia przerostów przerafinowania intelektualnego społeczeństwa francuskiego, wytworzenia warstwy kierowniczej według nowego doboru, z pewnym poświęceniem zalet mózgu i giętkości pracy myślowej na rzecz charakteru. Młodzież ma być kierowana przede wszystkim do zawodów praktycznych, tylko niewielki jej odłam ma otrzymywać wychowanie, umożliwiające dobrą pracę teoretyczną i naukową. Nic może tak nie charakteryzuje tej tendencji, jak usunięcie nauki filozofii ze szkół średnich, jak danie większego miejsca sportom i ćwiczeniom ciała, jak uproszczenie całego systemu wychowawczego.

»Journal de Geneve« zauważa, że zaznacza się tu wyraźny bunt przeciw racjonalizmowi, tak typowemu dla Francuzów, że ofiarą tej wojny pada przede wszystkim Kartezjusz, na którym kształciły się pokolenia francuskie.

Kartezjusz stworzył szkołę »jasnego myślenia« francuskiego, on dał początek nie tylko logice i precyzji francuskiej, gdyż te z łacińskości i z Rzymu wiodą swój początek, ale również wytworzył to przekonanie, że człowiek rozumem swoim może wszystko objąć, że mózg jest jedynym i istotnym motorem działania ludzkiego i społecznego. Wolter i encyklopedyści rozwinęli te poglądy. Rewolucja francuska zaczęła oddawać hołd »bogini-rozumu«. Rozwój nauki i techniki wydawał się potwierdzać te teorie.

Zapomniano, że oprócz rozumu człowiek ma duszę, z jej przeróżnymi reakcjami moralnymi i uczuciowymi. Nie zauważono, że społeczeństwa kierują się nie zawsze myślą i według wyrozumowanych doktryn, ale przeważnie instynktami, drzemiącymi w podświadomości narodowej, imponderabiliami, które nieraz silniejsze są od najwspanialszych dysertacyj myślowych. A o wartości człowieka świadczy nie tylko mózg, ale bodaj w większej mierze charakter.

Reakcja przeciw racjonalizmowi we Francji była silna już przed wojną, wystarczy tu wskazać na Bergsona i na jego teorie o »instynktach społecznych«, ale typ francuski pozostawał racjonalistyczny. Wojna obecna obalająca wszelkie »racjonalne« obliczenia, wszystkie z ołówkiem w ręku przeprowadzone kalkulacje, wszelkie logiczne analogie, a wyzwalające potężne, tajemnicze instynkty społeczne zadała francuskiemu racjonalizmowi cios bodaj czy nie ostateczny. Chłodna jasność myślenia, świetna logika mózgu, precyzja obliczeń okazała się siłą niewystarczającą dla powstrzymania żywiołowości strony przeciwnej. Francja odsuwa dziś Kartezjusza, szuka nowego mitycznego Rolanda, który by na cudownym rogu odegrał znowu melodię nowych »chansons de geste«, pobudzających do życia odwieczne instynkty życiowe narodu, jego dawną żywotność, jego ofiarność, jego charakter. Mózg jest wspaniałą instytucją, ale nadmiar intelektualizmu zabija siłę woli, poświęcenia, walki, charakteru.

Razem z Kartezjuszem ma paść ofiarą reform Rousseau. Tak przynajmniej zapowiada półoficjalny »Temps«. Rousseau pokutować ma nie tyle za swój demokratyzm, słusznie bowiem zauważono w »Tempsie«, że nie można sobie wyobrazić dziś ustroju, który by nie szukał jak najszerszej platformy społecznej, ale za swój nadmierny indywidualizm. Rosseau uczynił z człowieka komórkę społeczną, [illegible] urządzeń społecznych, wywabił go z wszelkich więzów rodzinnych, społecznych, narodowych. Ta teoria doprowadziła do egocentryzmu francuskiego i do egoizmu, zabijającego we Francuzie najpierw instynkt obowiązku rodzinnego, a następnie narodowego. Wyludnienie Francji stąd bodaj wiedzie główny swój początek. Francja upadła, bo doktryna, która kierowała jej życiem zapomniała, że człowiek, którego osobowość musi być szanowana, nie może jednak w pełni rozwinąć się bez rodziny i bez społeczeństwa. Nie człowiek, ale rodzina ma stać się komórką nowej organizacji społecznej Francji. W tym chyba celu stworzono tam nawet »ministerstwo młodzieży i rodziny«.

Reformy te, jeżeli istotnie będą przeprowadzone, sięgają zatem bardzo głęboko. Zmierzają one nie tylko do zmiany atmosfery psychicznej oraz duchowej we Francji, ale do wytworzenia nowej warstwy kierowniczej, nowego typu Francuza. Trzecia republika była »republiką prawników« (»la republique des clercs«). W żadnej dziedzinie wiedzy społecznej racjonalizm nie znajdował takiego zastosowania jak w prawie i w wyrozumowanym, racjonalnym, a pustym ustroju francuskim. Rządzili Francją adwokaci. A wraz z nimi cała błyskotliwa, świetna, doktrynalnie wyszkolona warstwa intelektualistów. Warstwa ta — jako elita społeczna — przechodzi dziś swój zmierzch. W Europie powojennej — bez względu na wyniki wojny — nowy typ społeczny narzuci się narodom, według nowych zupełnie kryteriów, nastąpi selekcja nowej »elity«. Przemiany we Francji są nowe, może niezbyt śmiałe i zbyt znowu wyrozumowane, zapowiedzią tych przemian, które przeżywa świat.

# Na Atlantyku i Pacyfiku

## Czy zbliża się rozgrywka Oceanów?

Sprawy teatru wojny w Europie z konieczności silniej przykuwają nasz wzrok niż sprawy dalsze, które przecież mają nie mniejsze, a kto wie czy nie większe znaczenie dla ogólnego przebiegu wojny. Oczy Europy wpatrzone są więc w tej chwili w to, co dzieje się przede wszystkim z tej i tamtej strony kanału La Manche, w oczekiwaniu rozstrzygających jakichś na tym istotnie ważnym b. odcinku wydarzeń. Uczymy się na pamięć nazw bombardowanych miast i portów, mierzymy odległości »od — do« itp. Ale przecież pamiętać musimy, iż niezależnie od powyższego olbrzymim teatrem wojny jest również obecnie niemal całe Morze Śródziemne począwszy od Gibraltaru aż do Suezu, Haify i wysp Dodekanezu. Niema dnia, byśmy nie czytali o Malcie, o Aleksandrii, o Pantellerii itp. Nie koniec na tym: wojna angielsko-włoska nie ogranicza się przecież do działań na morzu. Jakkolwiek głównymi celami wojny dla Włoch jest otwarcie bram angielskich do Mare Nostro w Gibraltarze, czy Suezie, wyjście z »jeziora« włoskiego na pełne wody Oceanu Atlantyckiego i Indyjskiego, to jednak — widzimy to dalej — wojna trwa i na lądzie, objęła pogranicze Trypolitanii i Egiptu, oraz granice Abisynii ze wszystkich niemal stron, od Sudanu, Ugandy i Kenii aż po Somali i Morze Czerwone. Cała Afryka północno-wschodnia stoi dziś pod znakiem wojny...

Zdawałoby się, że tego wystarczy. A jednak — jest przecież inaczej. Nie zapominajmy, iż posiadłości jednej ze stron wojujących, w danym wypadku W. Brytanii rozsiane są po całym świecie, tkwią w najważniejszych strategicznie punktach globu, we wszystkich częściach kuli ziemskiej. Niedość na tym: w wielu miejscach tego globu rozpościerają się potężne imperia należące do państw okupowanych obecnie przez armie strony drugiej, że wspomnimy tu tylko Kongo, Indie Holenderskie itp. Powstaje zagadnienie wielkiej wagi: ochrony interesów — zjawia się nowy materiał palny.

W trosce o utrzymanie pokoju, a odpędzenie widma wojny jaknajdalej od granic tych państw, którym dotąd udaje się jeszcze zachowywać neutralność pobierane są doniosłe uchwały, jak np. ostatnia uchwała kongresu republik amerykańskich w Hawanie, głosząca, iż Ameryka sama zaopiekuje się terytoriami państw pozaamerykańskich, leżącymi w tej części świata w wypadku jakiegokolwiek zamachu strony trzeciej na całość tych ziem. Dotyczyć to może np. opieki nad wyspami Indii zachodnich należącymi do W. Brytanii.

Ale, jak wiemy, nie koniec na tym. Gdy mowa o innych częściach świata, musimy pamiętać przede wszystkim o Azji, w pierwszym rzędzie o państwie kolonialnym Holandii. Mimowoli rodzi się pytanie: jak długo uda się utrzymać dotychczasowy stan rzeczy? Opiekę nad Indiami Holenderskimi sprawuje Anglia. Ale spójrzmy na mapę. Zmierzmy odległość od teatru wojny japońsko-chińskiej, wojny niewypowiedzianej dotąd, którą Japonia chce ukończyć możliwie szybko. Cóż dalej? Hasło: Azja dla Azjatów słyszeliśmy z ust japońskich niejednokrotnie. Czy Japonia zwycięska nie zechce naśladować wzorów »hawańskich«, występując w roli opiekuna terytoriów, których obrona dla posiadaczy pozaazjatyckich może być rzeczą trudną!...

Są to może rzeczy dalszej przyszłości. Czy nie sprawią one jednak, iż nazwa Oceanu Spokojnego zabrzmi kiedyś nutą krwawej ironii.

## Rokowania handlowe sowiecko-jugosłowiańskie

**Belgrad**, 1. 8. (Rador). Odbyła się tu pierwsza konferencja delegacji handlowej Z. S. R. R. z przedstawicielami jugosłowiańskiego handlu zagranicznego.

Według informacji dziennika »Vreme«, omawiana była przede wszystkim sprawa dostawy do Jugosławii sowieckich surowców bawełny.

## Katastrofa w Grecji

**Ateny**, 1. 8. (Rador). W czasie robót przy jednym z tuneli w pobliżu miasta Teby, zawaliło się rusztowanie, na którym znajdowało się przeszło 300 robotników.

W katastrofie zginęło 6 robotników a wielu odniosło ciężkie rany.

## Nieurodzaj na Węgrzech

**Budapeszt**, 1. 8. (Rador). Wobec niesprzyjającej pogody urodzaj winogron na Węgrzech zapowiada się w bieżącym roku bardzo źle.

W okolicy Tokaja prawie 75 proc. winogron z powodu posuchy uległo zniszczeniu.

## Nowe stronnictwo w Szwajcarii
### dąży do jedności narodu

**Berno** 1. 8. (Rador) W kantonie berneńskim postępowcy, katolicy konserwatyści, socjaliści i członkowie partii chłopskiej połączyli się w jedno stronnictwo pracy.

Nowe stronnictwo uważa dotychczasowy system partyjny za przestarzały, ich hasła za przebrzmiałe, a samych polityków za ludzi zużytych.

Donosząc o tym nowym ruchu politycznym, »Neue Zuericher Zeitung« pisze, że tysiące żołnierzy szwajcarskich, którzy żyli w szeregach w ścisłym koleżeństwie, nie chcą być wciągnięci ponownie po zwolnieniu z wojska w spory i waśnie partyjne.

Prasa jednak zajmuje jeszcze w stosunku do tego ruchu stanowisko wyczekujące.

## Religia usunięta ze szkół estońskich

**Tallin**, 1. 8. (Rador). Na zjeździe nauczycieli szkół oznajmiono, że system szkolny w Estonii ulegnie [illegible]. Na pierwszym miejscu nauczany będzie język rosyjski, następnie niemiecki, języki francuski i angielski nauczane będą tylko w niektórych szkołach.

Religia będzie usunięta ze szkół.

## Anglicy zwrócili 1500 marynarzy francuskich

**Lizbona**, 1. 8. (Rador). Przybył do tutejszego portu statek francuski, który przywiózł 1500 marynarzy francuskich, należących do załóg zajętych przez Anglików francuskich okrętów wojennych.

Marynarze ci odmówili dalszej służby i wyrazili życzenie powrotu do ojczyzny.

Oczekiwane są wskazówki rządu francuskiego co do dalszego losu marynarzy.

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

**2**

Alfonsa
ewangelicki:
Gustawa
grecko - katolicki:
Stefana

**piątek**

słońce
wschód 5.04
zachód 18.45

**POWRÓT Z BESSARABII**

W dniu 30 lipca powróciła do Jass komisja rumuńska, która przez trzy tygodnie omawiała z komisją sowiecką sprawy, dotyczące inwentarza Rumuńskich Kolei Państwowych w Besarabii.

Członkowie komisji oświadczyli, że wszystkie niemal większe dworce w Bessarabii przepełnione są ludnością rumuńską, która z niecierpliwością oczekuje, aby jej pozwolono przekroczyć Prut.

Według źródeł urzędowych, dopiero za kilka dni ludność ta będzie mogła powrócić do Rumunii, gdyż obecnie załatwiane są potrzebne formalności oraz przygotowywuje się potrzebny tabor kolejowy.

W dniu 30 lipca przekroczyło most graniczny w Ungheni zaledwie 60 obcych kolonistów, podczas, gdy dotychczas przyjechało przez Galac do Bessarabii 28,442 osób.

**UBEZPIECZENIA ADWOKATÓW**

J. K. Mość Karol II podpisał dekret, na mocy którego została utworzona Centralna Kasa Ubezpieczeniowa dla adwokatów w Rumunii.

**ZARZĄDZENIA ANTYŻYDOWSKIE**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwolniło z urzędów państwowych wszystkich urzędników pochodzenia żydowskiego.

W myśl decyzji sędziego Urzędu Rejestracyjnego w Bukareszcie, zostało zamkniętych 1795 firm.

Większość z nich, to firmy żydowskie.

**BEZPŁATNE CHRZTY I POGRZEBY**

Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych zarządziło, że począwszy od 1 sierpnia 1940 r. wszystkie chrzty, śluby, nabożeństwa żałobne i pogrzeby, będą odbywały się bezpłatnie dla ludności ubogiej.

## Ogłoszenia

**KUCHARKA** Polka poszukiwana. Zgłoszenia Gąsiorowicz, strada Aviator Mircea Zorileanu 29. Telefon 347-78.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie lei 80
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 558-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

# Księstwo Windsor
## w drodze do Ameryki

**Londyn** 1. 8. (Rador) Agencja Reutera donosi z Lizbony że ks. Windsor z małżonką zarezerwowali kabiny na parowcu amerykańskim »Excalibur«, opuszczającym Lizbonę w czwartek i przybywającym do Nowego Jorku do 9 sierpnia.

Agencja »Associated Press« dowiaduje się z brytyjskich źródeł miarodajnych, że statkowi, wiozącemu do Ameryki księcia Windsor towarzyszyć będzie brytyjski okręt wojenny, który płynąć będzie w pewnej odległości, by uszanować amerykańską ustawę o neutralności. Ustawa ta bowiem zabrania statkom amerykańskim korzystania z osłony obcych okrętów wojennych.

# Rewelacje londyńskie
## o wpływie Niemców w Japonii

**Londyn** 1. 8. (Rador) Redaktor polityczny agencji Reutera pisze, że otrzymane ostatnio informacje o działalności Niemców w Japonii rzucają szczególne światło na stanowisko Japonii, jakie się zaznaczyło ostatnio.

W chwili zawarcia paktu antykominternowskiego jeden z członków niemieckiej Gestapo powołany został na stanowisko w japońskim ministerstwie spraw wewnętrznych. Jego wpływy na sprawy wewnętrzne Japonii były bardzo wielkie. Wywierał on silny nacisk na prasę japońską. Prowadził przy pomocy filmu propagandę niemiecką, nie dopuszczając do wyświetlania filmów kulturalnych z innych państw, co wywołało oburzenie wśród publiczności i w japońskim świecie filmowym.

Istnieje również w państwie »wschodzącego słońca« komórka narodowo - socjalistyczna, która kontroluje działalność wszystkich zamieszkałych w Japonii obywateli niemieckich i to z wiedzą czynników japońskich.

Liczba turystów i niemieckich ludzi interesu, którzy przybyli właśnie bez żadnego celu do Japonii wzrosła ostatnio bardzo poważnie.

# Stany Zjednoczone gotowe objąć opiekę nad Martyniką

**Nowy Jork**, 1. 8. (Rador). »New York Daily News« donosi, że Stany Zjednoczone przygotowują się do wysłania na morze Karaibskie floty wojennej, celem objęcia pod opiekę tamtejszych posiadłości francuskich.

Francuskie okręty w portach Martyniki będą zdemilitaryzowane.

Setka samolotów, zakupionych w Ameryce, a znajdujących się na lotniskowcu »Bearn«, będzie prawdopodobnie odkupiona i sprzedana W. Brytanii.

Siły amerykańskie są już gotowe i oczekują tylko na ratyfikowanie układu hawańskiego.

Podobno władze francuskie Martyniki powiadomiły poufnie Stany Zjednoczone, że interwencja w Martynice będzie mile widziana.

Interwencja ta nastąpi — według oświadczenia podsekretarza Sumnera Wellesa — na skutek blokady Martyniki przez okręty brytyjskie, co podpada pod punkt rezolucji hawańskiej o niebezpieczeństwie zmiany właściciela wyspy.

**Mediolan**. 1. 8. (Rador). »Corriere de la Sera« zajmuje się głosem pewnego krytyka wojskowego amerykańskiego, który twierdzi, że wykluczone jest, by atakujące Gibraltar samoloty włoskie wylatywały ze swych baz we Włoszech i że zapewne Hiszpania oddała lotnictwu włoskiemu niektóre swe bazy. W ten sposób, pisze krytyk, Hiszpania przechodzi do obozu państw walczących. Stany Zjednoczone powinny zatym uczynić wszystko, by przeszkodzić w przejściu posiadłości hiszpańskich na Azorach i na Cap Verde w ręce mocarstw osi.

Jeśli natomiast ataki włoskie wychodzą z baz francuskich, Stany Zjednoczone powinny podjąć środki, by posiadłości francuskie na morzu Karaibskim nie zostały w odpowiednim momencie użyte na bazy operacyjne przeciw Ameryce.

Dziennik włoski rozprawia się ostro ze zdaniem krytyka amerykańskiego, posądzając go o imperializm.

## Haye jedzie do Waszyngtonu

**Waszyngton**, 1. 8. (Rador). Rząd Stanów Zjednoczonych udzielił agrement nowemu ambasadorowi Francji w Waszyngtonie, merowi miasta Wersal, Henrykowi Haye, mianowanemu przez marszałka Petain'a na miejsce odwołanego ambasadora de Saint Quentin.

## Roosevelt powołuje na ćwiczenia rezerwy i gwardię narodową

**Waszyngton**, 1. 8. (Rador). Komisja wojskowa Senatu przyjęła jednomyślnie projekt ustawy upoważniający Roosevelta do powołania na ćwiczenia gwardii narodowych. Ćwiczenia te mogą się rozciągnąć na cały rok.

Szef sztabu armii amerykańskiej, gen. Marshall oświadczył, że o ile Kongres przyjmie projekt, ministerstwo zarządzi powołanie na ćwiczenia również rezerw 4 dywizyj i 25 mniejszych jednostek.

Decyzje w sprawie obowiązkowej służby wojskowej od 21 do 64 roku życia odłożono do następnego posiedzenia. Większość komisji skłania się do projektu, by obowiązek służby wojskowej obejmował tylko mężczyzn od 21 do 31 roku życia, a w najgorszym wypadku do 45 roku życia. Projekt rządowy obejmował by 42 miliony mężczyzn, a takiej liczby żołnierzy Stany Zjednoczone stanowczo nie potrzebują.

## Zbuntowani dyplomaci

**Ryga**, 1. 8. (Rador). Posłowie łotewscy: Sarins w Londynie i Bilmanis w Waszyngtonie zostali zwolnieni ze swych stanowisk przez nowy rząd łotewski, a ponadto wdrożone zostały przeciw nim kroki z powodu nie poddania się zarządzeniom nowego rządu łotewskiego i sabotowania ich.

## 1200 ofiar trzęsienia ziemi

**Ankara** 1. 8. Liczba ofiar ostatniego trzęsienia ziemi w okręgu Yozgad oceniana jest dotąd na 1200 osób. Ludność, ogarnięta paniką, ucieka w pola, 25 tysięcy osób pozostaje bez dachu nad głową.

Władze wysłały na miejsce silne oddziały wojskowe, które spieszą ludności z pomocą i utrzymują porządek.

## Głos przestrogi na zjeździe w San Francisco

**San Francisco**, 1. 8. (Rador). W San Francisco został otwarty zjazd przedstawicieli światowej wymiany handlowej.

W czasie obrad, wielu mówców oświadczyło, że w razie zwycięstwa Niemiec ludzkość zostanie podzielona na cztery duże obozy: amerykański, europejski, gdzie głos decydujący będą miały państwa osi Rzym-Berlin, rosyjski, do którego będą należały narody Z. S. R. R. oraz Daleki Wschód, gdzie rolę dominującą będzie odgrywała Japonia.

## Statki amerykańskie nie objęte blokadą angielską

**Waszyngton**, 1. 8. (Rador). Prezydent Roosevelt oświadczył podczas konferencji przedstawicieli prasy, że rozszerzenie blokady W. Brytanii w stosunku do Hiszpanii i Portugalii, nie odnosi się do Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Roosevelt nadmienił, że statki amerykańskie będą w dalszym ciągu dobijały do tych portów europejskich, które pozostaną otwarte.

## Zderzenie samolotów

**Stockholm** 1. 8. (Rador) Dwa wielkie wojskowe samoloty szwedzkie zderzyły się podczas ćwiczeń.

Załoga jednego z samolotów w liczbie 6 osób poniosła śmierć. Załoga drugiego samolotu wylądowała szczęśliwie.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

**KURS DLA NIEMCÓW**

Dla urzędników niemieckich w Warszawie urządzono specjalny kurs, w którym bierze udział 48 słuchaczy.

Kurs ma na celu »pogłębienie ich narodowo-socjalistycznego światopoglądu«. Wykłady objęły więc zagadnienia takie jak historia partii, teoria ras, kwestia żydowska i stosunki polsko-niemieckie.

Uczestnicy otrzymają równocześnie zaprawę sportową.

**APEL W KRAKOWIE**

W Krakowie odbył się »drugi apel kierowników politycznych«. Zebrali się oni koło stadionu pływackiego, odziani w mundury partyjne. Tylko niewielu zjawiło się w cywilu, ci mianowicie, którzy nie zdążyli jeszcze sprowadzić sobie uniformów z Niemiec.

Do zebranych przemówił »Ausbildungsleiter« N. S. D. A. P. w Krakowie, zwracając im uwagę, że powinni innym świecić przykładem, gdyż, jak stwierdza »Warschauer Zeitung«, Niemcy żyją w Generalgubernatorstwie z obcym narodem, do którego muszą zachować pewien dystans.

»Polityczni kierownicy« odbyli potem marsz po ulicach Krakowa »ze [illegible] śpiewem«. Jak pisze wymieniony dziennik, zapowiadając równocześnie, że takie defilady będą się powtarzały częściej.

**TEATR NIEMIECKI**

Zapowiedziane otwarcie teatru niemieckiego w Warszawie odbyło się. W historycznym teatrze na »Wyspie« wystawiono »Ifigenię w Taurydzie« z muzyką Glucka. Stawili się oczywiście wszyscy urzędnicy gubernatorstwa z gubernatorem na czele.

Na przedstawieniu nie był tylko obecny inicjator niemieckiego teatru w Warszawie, Erich Claudius, gdyż nie doczekawszy realizacji swego dzieła umarł.

Obecnie teatrem zajmuje się [illegible] i reżyser Friedrich [illegible].

**CYRK PODRÓŻUJE**

Berliński cyrk Buscha odbywa tournee po »generał-gubernatorstwie«.

Z Lublina uda się na 2 przedstawienia do Siedlec, stąd ruszy do Warszawy.

**FILHARMONIA**

W jesieni ma powstać w gubernatorstwie niemiecka Filharmonia. Dyrygentem mianowany dr. Hanns Rohr z Monachium. Ma on nadzieję, że uda mu się zaangażować do orkiestry muzyków Filharmonii i Opery warszawskiej.

Siedzibą orkiestry ma być Kraków.

# „Oś" wystąpi o zmianę polityki do Jugosławii i Turcji?

Korespondent »Universulu« przynosi z Berlina sensacyjną wiadomość, że według wiadomości z kół dobrze poinformowanych podczas rozmów w Salzburgu poruszana była również sprawa rozwiązania Porozumienia Bałkańskiego. W każdym razie sprawa ta była omawiana między czynnikami rumuńskimi a niemieckimi.

Rąbka tajemnicy w tej sprawie uchyla »Berliner Boersenzeitung«, organ niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych który pisze, że Porozumienie Bałkańskie należeć będzie wkrótce do przeszłości.

Dziennik twierdzi, że Porozumienie Bałkańskie wymierzone było przeciw Bułgarii, ponieważ jednak Jugosławia dawno już zbliżyła się do Bułgarii, a z drugiej strony niechętnie przyjęto do wiadomości pakt, zawarty między Turcją a mocarstwami zachodnimi, Porozumienie Bałkańskie zachwiało się.

Ostatnie wydarzenia wojenne mogą tylko skompromitować Porozumienie Bałkańskie w oczach mocarstw osi. Ponieważ zarówno stosunki krajów bałkańskich do naddunajskich, a tych wszystkich krajów do mocarstw osi muszą być ustalone na nowych zasadach, oczywiste jest, że państwa te muszą w bezpośrednich z sobą rozmowach szukać drogi rozwiązania, która zapewni im dobrosąsiedztwo, a jednocześnie wykażą ich lojalne stanowisko w stosunku do mocarstw osi. Na tę drogę weszła już Rumunia, stając u boku mocarstw osi i nawiązując bezpośrednie rokowania z Węgrami i Bułgarią.

Wyrażając nadzieję, że na tę drogę wstąpią również Jugosławia i Grecja »Berliner Boersenzeitung« zastanawia się nad stanowiskiem Turcji, która i po zawarciu paktu z mocarstwami zachodnimi uważa, iż Porozumienie Bałkańskie zapewnia jej stanowisko w Europie. Po rozwiązaniu paktu bałkańskiego Turcja będzie się musiała zdecydować, czy przystosuje się do nowo wytworzonej w Europie sytuacji, czy też wycofa się zupełnie z Europy. Dziennik berliński podsuwa Turcji myśl, aby »zajęła stanowisko, odpowiadające jej interesom narodowym« (czyli, aby zajęła również »stanowisko lojalne wobec mocarstw osi — przyp. Red.) co pozwoli jej brać udział w koncercie państw europejskich.

Dziennik kończy zapewnieniem, że takie rozwiązanie ze strony Turcji jest możliwe, o czym świadczy zawarty ostatnio z Niemcami turecki układ handlowy i powołanie do Berlina ambasadora Rzeszy w Ankarze von Papena.

## Echo z Berlina
### podróży ministrów Rumunii

**Berlin**, 1. 8. (Rador). DNB, donosi:

»Dienst aus Deutschland« zajmuje się treścią rozmów, jakie odbyli mężowie stanu państw Europy południowo-wschodniej w Salzburgu, stwierdzając, że zarówno Berlin jak i Rzym są zadowolone z ich wyniku.

Naogół przypuszcza się w Berlinie, że teren południowo-wschodniej Europy stanie się platformą szczerej współpracy państw, sąsiadujących z sobą.

Prawdopodobnie niebawem rozpoczną się bezpośrednie rokowania między Rumunią, Węgrami i Bułgarią.

Oświadczenia mężów stanu państw południowo-wschodniej Europy są nader obiecujące, a zatem nadzieje państw osi zostaną prawdopodobnie zrealizowane.

Przypuszcza się, że państwa bałkańskie, które przez usta swych mężów stanu wyraziły całkowite zaufanie do państw osi, przyjmą główne zasady Italii i Niemiec, według których ma być przebudowana Europa.

W czasie rozmów w Salzburgu i Rzymie, zaznaczyły się dobitnie wpływy Italii i Niemiec, państwa te jednak nie zamierzają wywierać żadnego nacisku na państwa bałkańskie, pragną jedynie udzielić im potrzebnej rady.

Państwa osi ograniczają się do przyjaznych rad i unikają zbytniego mieszania się do spraw wewnętrznych państw bałkańskich.

## Kanada potężnym zbiornikiem broni i ludzi

**Ottawa** 1. 8. (Rador) Minister zaopatrzenia wojskowego i amunicji Kanady, Howe, przedstawił w parlamencie postępy produkcji wojennej kanadyjskiej.

Minister oświadczył, że Kanada produkuje w tej chwili 600 jednostek zmotoryzowanych, lecz w ciągu miesiąca lub dwóch miesięcy produkcja ta wzrośnie jeszcze.

Zakłady lotnicze kanadyjskie produkują obecnie 25 samolotów tygodniowo kompletnie wyposażonych, a z początkiem roku 1941 produkować będą 90 samolotów tygodniowo. Plany przewidują produkcję już w najbliższej przyszłości jednego czołgu dziennie.

Równie wielki postęp zaznaczył się w budowie okrętów i należy spodziewać się, że z końcem br. ukończona zostanie budowa 28 okrętów do walki z łodziami podwodnymi i 3 nowoczesnych poławiaczy min.

**Ottawa** 1. 8. (Rador) Minister służby wojennej, Gardiner, oświadczył w parlamencie kanadyjskim, że wszyscy mężczyźni w wieku od 21 do 45 roku życia, fizycznie zdolni, mogą być obowiązkowo powołani na ćwiczenia miesięczne każdego roku. W ten sposób powstać może milionowa armia kanadyjska. Możliwe, że już w pierwszym roku powołani zostaną na ćwiczenia mężczyźni od 21 do 35 roku życia.

Minister dodał, że liczba mężczyzn między 18 a 44 rokiem życia wynosi w Kanadzie 1.190.000.

## Portugalia wzmacnia załogi

**Lizbona** 1. 8. (Rador) Parowiec portugalski »Lourenzo Marques« opuścił port w Lizbonie z batalionem wojska, wysłanego dla wzmocnienia załogi w portugalskiej Afryce wschodniej.

Następny transport odejdzie w najbliższych dniach.

## Kopalnie Jugosławii
### na usługach państw osi

**Rzym** 1. 8. (Rador) Agencja Stefani donosi z Belgradu, że angielskie kopalnie ołowiu w Trepca i francuskie kopalnie miedzi w Bor, największe kopalnie w całej Jugosławii oddane zostały pod kontrolę państwa. Wyznaczeni przez rząd komisarze dbać będą o utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie i nie dopuszczą do jakichkolwiek aktów sabotażu.

Produkcja tych kopalń podzielona zostanie między Niemcy i Włochy.

# Wojna państw osi z W. Brytanią
## Dzień bez poważniejszych działań

**Berlin** 1. 8. (Rador) Niemiecki komunikat wojenny podaje, że niesprzyjająca pogoda ograniczyła działalność lotnictwa niemieckiego. Przeprowadzono loty wywiadowcze nad wschodnimi i południowymi wybrzeżami Anglii. W nocy na środę bombardowane były zakłady lotnicze w Filton i urządzenia portowe w Swansea i Plymouth.

Tej samej nocy nieznaczne siły lotnicze brytyjskie dokonały nalotu na Niemcy zachodnie nie wyrządzając szkód i nie powodując ofiar w ludziach. Dwa z tych samolotów zostało zestrzelonych.

**Londyn** 1. 8. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w ciągu całego wtorku bombowce brytyjskie dokonywały nalotów na obiekty wojskowe w północnej Francji i w Holandii.

Na dworcu przetokowym w Ostendzie wyrządzono szkody, na lotnisku w Urquedille uszkodzono samoloty, podobnie jak i w pobliżu Cherbourga, na lotnisku pod Boulogne rozbite zostały hangary.

Samoloty obrony wybrzeża zaatakowały stanowiska artylerii w Norwegii i niemiecki statek aprowizacyjny pod Stavanger.

W Niemczech zaatakowana została baza morska w Emden.

Jeden samolot nie wrócił z tych wypraw dziennych.

W nocy na środę naloty były ograniczone ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne. Nie mniej zbombardowana została rafineria nafty w Hamburgu, w Nadrenii i w Manheim pod Duesseldorffem, dworzec towarowy w Soest i lotniska w Duisburgu, Antwerpii i w Courtrai w Belgii.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

**Rzym** 1. 8. (Rador) Włoski komunikat wojenny podaje, że lotnictwo włoskie bombardowało ponownie port Aden, trafiając w dwa statki i w wielki skład paliwa.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

Podczas nalotu brytyjskiego na Assab artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden bombowiec brytyjski.

**Nairobi** 1. 8. (Rador) Komunikat wojenny brytyjski głosi, że wojska brytyjskie napotkały na silne oddziały włoskie pod Dolo, w odległości 50 km od Moyale. Zadawszy Włochom ciężkie straty, wojska brytyjskie przerwały walkę.

W środę samoloty brytyjskie dokonały lotów wywiadowczych w tym rejonie.

## Akcja na morzu

**Londyn** 31. 7. (Rador) Admiralicja komunikuje, że uzbrojony statek rybacki »Staunton« zatonął, najechawszy na minę. 13 marynarzy zginęło.

Jednocześnie admiralicja donosi o zatopieniu podczas ataku lotniczego niemieckiego uzbrojonego jachtu patrolowego »Gulzar«. Ofiar w ludziach nie było.

Ponadto admiralicja donosi że podczas wielkiego niemieckiego ataku lotniczego w poniedziałek, okręt patrolowy »Guillemot« zestrzelił jeden bombowiec niemiecki, który zaatakował go z lotu pikującego.

Okręt nie odniósł uszkodzeń i nie miał żadnych strat.

## Benzyna amerykańska
### płynie bez przeszkód do Anglii

**Waszyngton** 1. 8. (Rador) Rząd Stanów Zjednoczonych wydał zakaz wywozu benzyny lotniczej do wszystkich państw za wyjątkiem krajów amerykańskich. Amerykańskie linie lotnicze poza Ameryką mają prawo sprowadzać benzynę lotniczą z Ameryki.

W związku z tym agencja Reutera donosi, że zakaz ten dotknie w pierwszym rzędzie Japonię ponieważ blokada brytyjska nie dopuszcza benzyny lotniczej do mocarstw osi.

Trudno określić, czy powodem wydania zakazu był stały nacisk wywierany przez czynniki japońskie na obywateli amerykańskich w Chinach, czy stała groźba ze strony Japonii w stosunku do interesów amerykańskich. W każdym razie chwila, w jakiej wydany został zakaz daje wiele do myślenia.

Dostawy amerykańskiej benzyny lotniczej dla Anglii nie zostały dotknięte zakazem, ponieważ benzyna może być wywożona do Kanady, jako kraju amerykańskiego, co pozwoli Kanadzie na wysłanie wielkich zapasów własnych benzyny Wielkiej Brytanii. Niezależnie od tego Wielka Brytania ma zapewnioną dostawę benzyny lotniczej z innych krajów amerykańskich np. z Wenezueli.

## Wielki wybuch
### w fabryce chemicznej w Ameryce

**Nowy Jork** 1. 8. (Rador) W fabryce materiałów barwiących w Camden, stanie New Jersey nastąpił wybuch, który spowodował ogromny pożar 7-piętrowej fabryki i zniszczenie setki domów.

W katastrofie zginęło 10 osób, 200 odniosło rany, a 300 osób znajduje się bez dachu nad głową.

Dla zwalczenia pożaru skierowano na miejsce 30 straży pożarnych z całej okolicy, a nawet z Filadelfii.

Fabryka wykonywała od pewnego czasu wielkie zamówienia dla armii.

Zaprzecza się pogłoskom o akcie sabotażu.

Nie mniej władze ogłosiły w mieście stan oblężenia.

## Anglia nie jest zagrożona
### nową polityką Hiszpanii

**Londyn** 1. 8. (Rador) Zapytany przez jednego z posłów Izby Gmin w sprawie treści przemówienia generała Franco odnośnie do Gibraltaru, lord prywatnej pieczęci, minister Attlee oświadczył, że informacje zagraniczne na temat ówczesnego przemówienia gen. Franco zawierają pewne nieścisłości. Szef państwa hiszpańskiego bynajmniej nie wymienił w swej mowie żądania Gibraltaru, a oświadczył jedynie, że wskazania z doby największego rozkwitu Hiszpanii i testament polityczny królowej Izabelli o politycznym zjednoczeniu Afryki z Hiszpanią i o t. zw. »legacie Gibraltaru« stanowią, mimo upływu czterech wieków wieczne zobowiązanie.

Rząd J. K. Mości nie uważa się bynajmniej za zagrożony nową orientacją polityczną Hiszpanii.

---

Rok X
Bukareszt - București sobota 3 sierpnia 1940
Nr. 640 (179)

Założyciel
Inscr. reg. public. sub Nr. 664/939 Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKAREST
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar si girant Kazimierz Hawrea

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Sowiety wobec Europy
## Wielka mowa premiera Mołotowa

**Moskwa** 2. 8. (Rador) Agencja Tass donosi:

Na wspólnym posiedzeniu Sowietu Republik Sowieckich i Sowietu Unii Sowieckiej, komisarz spraw zagranicznych Mołotow wygłosił mowę, w której zaznaczył przede wszystkim, że na przestrzeni 6 miesięcy od ostatniego posiedzenia Najwyższego Sowietu zaszły w Europie ważne wydarzenia, przy czym komisarz wskazał na operacje wojenne niemieckie w Norwegii i Danii, oraz na zachodzie. Do wojny przystąpiło czwarte wielkie mocarstwo Włochy. Od wiosny przeto wojna toczy się w tempie przyspieszonym.

W ciągu półtora miesiąca Niemcy nie tylko zwyciężyły Francję, ale zmusiły ją ponadto do podpisania rozejmu, zajmując wielką część terytorium francuskiego. Mimo to Francja nie może korzystać z pokoju i nic jeszcze nie wiadomo o jakichkolwiek warunkach pokojowych.

Z dwóch aliantów tylko Anglia stawia jeszcze czoło Niemcom i Włochom, korzystając z wydatnej pomocy Stanów Zjednoczonych.

Francja dała dowód niezwykłej słabości w tej wojnie. Przyczynił się do klęski Francji nie tylko brak należytego przygotowania wojennego, co wszystkim dziś jest już wiadome, ale i niezrozumienie, wbrew stanowisku Niemiec znaczenia Unii Sowieckiej w zagadnieniach europejskich. Wydarzenia ostatnich miesięcy wykazały również że przywódcy Francji stracili łączność z narodem który ma poza sobą tak chwalebną przeszłość, przywiązanym do wolności i z wielkimi tradycjami rewolucyjnymi. W tym fakcie właśnie tkwią między innymi przyczyny słabości Francji.

Obecnie naród francuski będzie musiał leczyć rany, zadane wojną i prowadzić dzieło odrodzenia, jednak nie przy użyciu dawnych metod.

Niemcy odniosły wielki sukces w wojnie przeciw aliantom, nie osiągnęły jednak jeszcze swego głównego celu, mianowicie zakończenia wojny na upragnionych warunkach.

Dnia 19 lipca Kanclerz Hitler wezwał Anglię do porozumienia się w sprawie pokoju, lecz Anglia widziała w tym wezwanie do poddania się i postanowiła walczyć dalej do zwycięstwa. Anglia posunęła się aż do zerwania stosunków ze swą starą sojuszniczką Francją.

Oznacza to, że Anglia nie chce oddać swych kolonii, rozrzuconych we wszystkich częściach świata i gotowa jest walczyć dalej o swą hegemonię w świecie, lecz po pokonaniu Francji i po przystąpieniu do wojny Włoch walka stała się dla Anglii o wiele cięższa.

Pierwszy rok wojny zbliża się do końca, nie widać jednak jeszcze końca wojny.

### POLITYKA ZAGRANICZNA SOWIETÓW NIE ZMIENIONA

Należy sobie zdać sprawę — mówił dalej Mołotow — że stoimy przed nową fazą wojny, w której po jednej stronie stają Niemcy i Włochy, po drugiej Wielka Brytania i Stany Zjednoczone.

Wszystkie wymienione wydarzenia nie wpłynęły na zmianę polityki zagranicznej Sowietów. Wierna swej zasadzie prowadzenia polityki pokoju i neutralności, Unia Sowiecka nie przystąpiła do wojny.

Stosunki Sowietów do Niemiec pozostały takimi, jakimi były przed rokiem, w chwili ich ustalenia układem sowiecko-niemieckim. Rząd sowiecki wykonuje lojalnie postanowienia układu zapewniając Niemcom spokój na wschodzie. Wydarzenia na zachodzie nie tylko nie osłabiły układu o nieagresji, lecz przeciwnie podkreśliły jeszcze doniosłość jego istnienia i dalszego rozwoju.

W ostatnich czasach prasa zagraniczna, szczególnie angielska i anglofilska spekulowała na ewentualnych różnicach między Unią Sowiecką a Niemcami, przedstawiając nam wzrost potęgi niemieckiej. Próby te zostały jednak zdemaskowane zarówno ze strony sowieckiej, jak i niemieckiej. Należy na tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że podstawą przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków między Sowietami a Niemcami jest ścisły rozdział wzajemnych interesów, wobec czego stosunki te nie mogą być zakłócone.

W ostatnim okresie poprawiły się również stosunki między Unią Sowiecką a Włochami. Dokonana wymiana zdań wykazała, że w dziedzinie polityki zagranicznej istnieje wzajemne zrozumienie. Należy się spodziewać, że w ślad za tym pójdzie również rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych.

Co do Anglii, to stosunki z nią nie uległy w ostatnich czasach żadnej zmianie. Mianowanie jednak ambasadorem w Moskwie p. Crippsa świadczy, iż po poprzednich nieprzyjaznych aktach Anglia dąży obecnie do poprawy stosunków z Unią Sowiecką.

### PRZYŁĄCZENIE BESSARABII I PÓŁNOCNEJ BUKOWINY

Szczęśliwe rozwiązanie jednego z zagadnień polityki zagranicznej pozwoliło na powiększenie terytorium Unii Sowieckiej i na wzrost jej potęgi.

(ciąg dalszy na str. 4)

## Spotkanie Hitler-Petain?
### Podróż Lavala do Paryża

Bukareszteński »Evenimentul« przynosi sensacyjną wiadomość z Vichy, że wicepremier Laval wyjechał onegdajszej nocy do Paryża. Według wiadomości ze źródeł rzekomo dobrze poinformowanych wicepremier Laval ma przygotować spotkanie między kanclerzem Hitlerem a marszałkiem Petainem.

## Pierwsza lista Francuzów
### pozbawionych obywatelstwa

**Vichy** 2. 8. (Rador) Radio francuskie podało pierwszą listę osób, pozbawionych obywatelstwa francuskiego za dobrowolne opuszczenie Francji.

Na pierwszym miejscu znalazły się nazwiska Maurycego Rotschilda, deputowanych Harry Mayera i Jenoev, znanego antykwarza paryskiego.

Wśród przemysłowców widnieją nazwiska: Rosengart (właściciel fabryki samochodów) Soliński i Raoul Bouchard.

Spośród wyższych funkcjonariuszy państwowych, którzy wyjechali do Londynu zapowiadacz radiowy wymienił nazwiska: Huysmansa dyrektora instytutu sztuk pięknych i Caena, dyrektora Biblioteki Narodowej.

Na liście dziennikarzy widnieją nazwiska Weiskorpfalica, Gorge i Gombault.

**Genewa**, 2. 8. (Rador). Dziennik francuski »Le Petit Journal« uważa za konieczne rozwiązanie lóż masońskich we Francji, które tyle złego sprowadziły na państwo.

Cała Francja — pisze dziennik — oczekuje z niecierpliwością zakazu istnienia lóż masońskich i ich rozwiązania.

## Niema połączenia z Francją
### Czy sygnał ofensywy?

»Universul« podaje z Londynu wiadomość dziennika »Evening Standard« z Genewy, według której połączenia pocztowe, telegraficzne i telefoniczne między Francją okupowaną i nieokupowaną, a Szwajcarią są od wczoraj przerwane.

W Szwajcarii sądzą, że zarządzenia te podjęte zostały w związku z przygotowaniami niemieckimi do ataku na Wielką Brytanię.

**Vichy** 2. 8. (Rador) Komunikacja między okupowaną, a nieokupowaną częścią Francji została podjęta w minimalnych rozmiarach. Dziennie kursuje w jedną i w drugą stronę tylko jeden pociąg osobowy, przeznaczony głównie dla uchodźców, wracających do swych domostw pod okupacją niemiecką.

Ruch samochodowy na szosach przez linię demarkacyjną możliwy jest tylko za osobnym zezwoleniem.

## Churchill na inspekcji
### Wybrzeże Anglii łańcuchem twierdz

**Londyn** 2. 8. (Rador) Admirali Reutera donosi, że premier Churchill przeprowadził w środę inspekcję umocnień nadbrzeżnych i urządzeń obronnych w północno-wschodniej Anglii, jak również odwiedził stocznię.

Premier rozmawiał z oficerami, interesując się głównie sprawami ukrycia urządzeń przed okiem nieprzyjaciela, a jego uśmiech wskazywał, że jest zadowolony z tego, co widział.

**Berno**, 2. 8. (Rador). »Gazette de Lausanne« donosi z Londynu, że wiele znanych pierwszorzędnych miejscowości nadmorskich w Anglii zamieniono na prawdziwe twierdze.

Od południowego cypla Anglii aż po Aberdeen wojna powietrzna przybrała w ostatnich czasach rozmiary tak groźne, jakie tylko można sobie wyobrazić.

## Armia czesko-słowacka
### powstaje w Anglii

**Londyn**, 2. 8. (Rador). Agencja Reutera donosi, że kilka tysięcy oficerów i żołnierzy czeskich, którzy przybyli do Anglii po upadku Francji, są na nowo ekwipowani i organizowani w nową armię czesko-słowacką.

Umieszczeni oni zostali w historycznym zamku i codziennie odbywają ćwiczenia w parku zamkowym.

Armia czeska prowadzi wśród zamieszkałych w Anglii Czechów dalszy zaciąg. Oczekiwane jest również przybycie ochotników z Kanady i ze Stanów Zjednoczonych.

Wojska czesko-słowackie stanowić będą osobne jednostki, będą jednak walczyć pod dowództwem brytyjskim.

Przebywający w Wielkiej Brytanii żołnierze czesko-słowaccy ukończyli już prawie przeszkolenie.

## Bitwa morska na Atlantyku
### między okrętem angielskim i niemieckim

**Londyn** 1. 8. (Rador) Admiralicja komunikuje, że na południowym Atlantyku pomocniczy krążownik brytyjski (uzbrojony statek handlowy) »Alcantara« stoczył bitwę z okrętem niemieckim.

Okręt niemiecki umknął wprawdzie zniszczenia, został jednak poważnie uszkodzony, co zmniejszyło jego zdolność bojową.

Odkrywszy okręt niemiecki, który jest szybkim statkiem handlowym uzbrojonym w 8 dział po cztery z każdej burty, »Alcantara« otworzyła ogień. Trafiony statek niemiecki natychmiast zawrócił, osłaniając się chmurą sztucznego dymu.

»Alcantara« ruszyła w pościg, ale strzał z działa niemieckiego spowodował zmniejszenie jej szybkości, co umożliwiło statkowi niemieckiemu ucieczkę.

Uszkodzenia »Alcantary« są nieznaczne. Dwóch marynarzy zostało zabitych, a 11 rannych.

W drugim komunikacie admiralicja brytyjska podaje, że jednostki floty brytyjskiej napotkały w niedzielę wieczór na morzu Egejskim statek-cysternę wiozący pod flagą grecką 300 ton benzyny i 200 ton oliwy dla floty włoskiej w Dodekanezie.

Gdy stwierdzono na statku istnienie przemytu wojennego, zjawiło się lotnictwo włoskie, które przypuściło silny atak na okręty brytyjskie. Wobec tego dowódca brytyjski zmuszony był wydać polecenie zniszczenia statku greckiego ogniem artylerii, dając przed tym załodze możność ratunku.

**Londyn** 2. 8. (Rador) Admiralicja brytyjska donosi urzędowo że kontrtorpedowiec »Delight« odniósłszy uszkodzenia w walce z samolotami niemieckimi, zatonął.

Liczba ofiar jest nieznaczna.

»Delight« zbudowany został w roku 1930. Jego pojemność wynosiła 1375 ton, a załoga liczyła 145 oficerów i marynarzy. Uzbrojony był w 10 dział różnego kalibru i posiadał 8 wyrzutni torpedowych.

## Zakaz masonerii

**Belgrad** 2. 8. (Rador) Wydano tu zakaz istnienia i działalności lóż masońskich w całym państwie.

# NA TROPACH SŁABOŚCI FRANCJI
# BŁĘDY „REPUBLIKI KLERKÓW"

Wypadki we Francji wydają się być nowym ciosem, wymierzonym w warstwę dotychczas kierowniczą w Europie, nadającą ton życia politycznemu wielu bardzo państw i narodów. Typ polityki, jaki wywodzi się z rewolucji francuskiej, przeżywa niewątpliwie zmierzch.

Rewolucja francuska, która otworzyła drogę na arenę życia publicznego nowym i niewyżytym siłom, stworzyła jednocześnie typ przewódcy politycznego, typ trybuna ludu, który kierował masami, prowadził je do buntów, dochodząc zazwyczaj w końcu tą właśnie drogą do zaszczytów i wyrzeczenia się burzliwej przeszłości. Kariera Millerand'a jest pod tym względem klasyczna. Instytucje rewolucji francuskiej — parlamentaryzm, system partyj politycznych — wszystko to wymagało od przewódcy politycznego specjalnych kwalifikacyj i uzdolnień. Talent oratorski był jednym z najpotężniejszych narzędzi działania. Ludzie rewolucji francuskiej to przede wszystkim fascynujący, podbijający swym talentem mówcy. Tradycja ta utrzymała się przez cały czas istnienia trzeciej republiki. Sława wielu bardzo polityków francuskich ostatniej doby związana była z ich nieprzeciętnym krasomówstwem (Arystydes Briand).

Drugie wymaganie, jakie stawiała politykom rewolucja francuska, to była zdolność do pewnej spekulacji myślowej do pewnej kazuistyki, która pozwalała im umiejętnie obracać się wśród nakazów obowiązującego klimatu ideowego. Rewolucja francuska chciała urządzać świat według pewnej doktryny, chciała naginać życie ludzi i społeczeństwo do pewnych z góry przyjętych dogmatów. Umiejętność operowania tymi dogmatami, konieczność liczenia się z ortodoksyjnością ideologiczną swego postępowania, zdolność wykazania, że jest się prawdziwym »przyjacielem ludu«, wszystko to stawiało czynnemu politykowi specjalne wymagania.

Wiek XIX jak żaden może był kuźnią wszelakich doktryn politycznych, najbardziej sprzecznych ideologij, które wiodły między sobą zacięte boje nieraz tylko o słowa i frazesy programowe. W tych warunkach polityk czynny i ochotny musiał mieć mocno wygimnastykowany umysł, by się utrzymać na wyżynie. Musiał być słowem intelektualistą.

Intelektualista jest produktem wieku XIX, tak jak rycerz jest wytworem średniowiecza, a »szlachcic« i »pan« w roli kierownika politycznego — czasów późniejszych. Europą rządzili przede wszystkim do lat ostatnich intelektualiści, ludzie »zawodów wolnych«, którzy nieraz stawali się zawodowymi politykami i podporami obowiązujących ustrojów.

Wśród tej warstwy prawnicy, zdolni interpretatorzy tekstów, konstruktorzy nowych instytucyj prawnych, wypływających z pewnych założeń doktrynalnych wybijali się na pierwsze miejsce. Republika francuska była »republique des clercs«, była rządzona przez adwokatów, Poincare, Millerand, Briand i tylu innych, byli jej przedstawicielami. Machina parlamentarna, inflacja tekstów ustawodawczych dawała szerokie pole do popisu dostatecznie giętkim praktykom prawdziwym którzy zasiadali w rządzie, w izbach, w samorządzie.

Każda warstwa, każdy styl życia przez nią wytworzony ma swe blaski i swe cienie. Trudno nie stwierdzić wielkich zasług warstwy intelektualnej we Francji zwłaszcza. Przyczyniła się ona do rozwoju wpływów umysłowych Francji na całym świecie. Jej polot, jej twórczość i świetność umysłowa były podziwiane, naśladowane, rozpowszechniane z nadmierną nawet gorliwością.

Katastrofalny jej obecny upadek we Francji, tłumaczy się widocznymi już od dawna zwyrodnieniami tego typu przewódcy. Z chwilą, gdy myśl polityczna zaczęła przeradzać się w spekulację polityczną, gdy trybun ludowy zamieniał się w płaskiego agitatora i demagoga, a ideologia w stek frazesów, kiedy polityk stawał się politykierem biernym wiele z życia a mało mu dającym, gdy zaczęła ujawniać się coraz jaskrawsza przepaść między jego słowami a czynami, gdy blaga zaczęła panować nazbyt nagminnie społeczeństwo zaczęło tracić wiarę do tego rodzaju przewódców. Zgrabne, efektowne i giętkie formułki, którymi spekulanci intelektualni karmili ludzi w czasach, kiedy wszelkie pojęcia uległy przewartościowaniu i kiedy ludzkość wołała o dobrych gospodarzy, zaczęły wydawać się bezwartościowymi banałami.

Czasy rewolucyjne, jakie przeżywamy, czasy gigantycznej walki o byt człowieka i o byt narodów, walki, która daleka jest od swego końca, wymagały wysunięcia na czoło nowych wartości i nowych sił. Ludzie zaczęli oglądać się nie tyle za giętkimi umysłami, nie tyle za efektownymi frazesami, co za charakterami i za czynami.

Zaczęto rozumieć, że uzdrowienie życia społecznego i gospodarczego, na skutek kryzysu, który ciągnął się od wojny poprzedniej, wymaga nie tyle zastosowania takiej, czy innej doktryny, ile zdrowego rozsądku i siły w wykonaniu pewnych prostych życiowych posunięć. Doktryny okazały się wobec nowych zagadnień bezsilne. Straciły zupełnie na wartości. Ludziom doktryny przestano wierzyć tak dalece słowa ich nie odpowiadały faktom. Zaczęto szukać ludzi umiejących brać odpowiedzialność i zdolnych do śmiałych i praktycznych decyzyj.

Przemęczony polityczny świat zaczął dziś stawiać nowe wymagania. W czasach próby sił zaczął szukać w nich również siły. Wyzwolenie na czoło Anglii przez falę odruchu społecznego Churchilla tłumaczy się instynktownym poszukiwaniem człowieka, który w społeczeństwie angielskim ma dziś opinię człowieka najsilniejszego.

Wojna i zaburzenia, jakie ona niesie, dawać będzie pole do popisu nie dla spekulantów myślowych, ale dla ludzi silnych i z charakterem. Według tej selekcji dokonywać się będzie dobór nowej warstwy kierowniczej. Odruch to na pewno zdrowy wobec przejawów nadmiernego przeintelektualizowania i wypaczenia wartości inteligencji w Europie, ale odruch ten okazał by się fatalny, gdyby wraz ze spekulacją myślową wyniszczał myśl polityczną i rozum polityczne i narodowe. Jeżeli bowiem akcja była by szczególnie szkodliwa dla narodów, które nie cierpiały na nadmiar przeintelektualizowania, i wśród których nie zamarły zdrowe instynkty społeczne i narodowe. Jeżeli wymienione dziś cierpią, to raczej z braku rozumnego na zdrowej myśli politycznej opartego kierownictwa tymi instynktami, które stanowią dziś główną ich siłę i są dowodem ich żywotności.

---

# Narodziny nowego imperium?
## Ku czemu zmierza polityka Hiszpanii

Słyszeliśmy niedawno, iż generał Franco, szef państwa i rządu, oraz wódz Hiszpanii, zapowiedział, iż Hiszpanie, kończąc wojnę domową, przerwali tylko walkę, że »dwa miliony Hiszpanów z bronią u nogi czeka gotowych na hasło do boju o Wielką Hiszpanię«. O ile dobrze te słowa rozumiemy, chodzi o cel poważny: odbudowę imperium hiszpańskiego.

Imperium hiszpańskie, jako pojęcie ma swą wielką przeszłość. Było to istotnie państwo, w którym »nie zachodziło słońce«, jak mawiał jeden z jego monarchów. Hiszpania panowała nietylko na półwyspie Iberyjskim, jak dziś (dodajmy na całym, skoro w Gibraltarze nie powiewał, jak dziś sztandar Wielkiej Brytanii), ale i na całej południowej części półwyspu Apenińskiego, t. j. w Neapolu i Sycylii. Nie dość przecie tego. Hiszpania panowała i w Indiach i na wybrzeżach Czarnego Lądu, do Hiszpanii należała cała niemal środkowa i południowa Ameryka, całe archipelagi wysp na Oceanie Atlantyckim i Spokojnym. Jeśli nie należała do korony hiszpańskiej najmłodsza dziś część świata — Australia, to dla jednej chyba przyczyny: leżała gdzieś w bok od wielkich dróg morskich, nie dostąpiła jeszcze »zaszczytu« odkrycia...

Aliści imperium to, państwo nigdy nie zachodzącego słońca, nie miało znamion wielkiej trwałości i samo szybko zmierzało ku własnemu zachodowi. Dość szybko (poza Filipinami) odpadły posiadłości azjatyckie, za przykładem Stanów Zjednoczonych Ameryki na przełomie w. XVIII i XIX wyzwoliły się republiki amerykańskie, znacznie wcześniej jeszcze odpadła Portugalia, która od średniowiecza jeszcze wolała żyć życiem własnym i już w dobie odrodzenia nie tylko przejęła część hiszpańskiego imperium w Ameryce, ale potrafiła też stworzyć potężne państwo własne; usamodzielniło się, poczym odpadło do Włoch królestwo obojga Sycylii. W końcu w. XVIII w Gibraltarze usadowili się Anglicy. Nie dość na tym: w r. 1898 na Kubie — reszta panowania hiszpańskiego w t. zw. Indiach zachodnich wybuch[illegible] panowania hiszpańskiego w t najbogatszych krajów świata jest obecnie wolna republika pod protektoratem Stanów Zjednoczonych Ameryki, które też w tym samym roku zajęły Filipiny i szereg wysp innych na Oceanie Spokojnym (m. in. Hawai).

Cóż pozostało więc dziś z wielkości dawnego imperium? W Europie półwysep Iberyjski bez Portugalii i Gibraltaru wyspy Balearskie, skrawek wybrzeża Marokańskiego i takież drobne skrawki na wybrzeżu Afryki zachodniej, parę wysp na odległych Oceanach świata... To wszystko.

Jakież tedy cele swym armiom postawi generał Franco? Zdobycie Gibraltaru, jak słyszymy ostatnio? Czy może nie zadawalając się tym, będzie usiłował rozszerzyć panowanie hiszpańskie w Marokko? Kraj ten, swego czasu, widząc, że nie obroni swej niepodległości, poza drobnym skrawkiem w okolicy Tangeru i Ceuty, wolał jednak przyjąć protektorat francuski. A więc? I w jednym i w drugim wypadku — wojna. Wojna z W. Brytanią i Francją u boku mocarstw osi.

Boć trudno chyba w tej chwili snuć jakieś plany dalsze. Odbierać Kubę, czy inne posiadłości zaatlantyckie, wyzywając na rękę i Stany Zjednoczone Ameryki. To przerasta możliwości Hiszpanii, możliwości o których mówimy oddzielnie.

---

## *Oktawian Goga*

# Z tomu „Din Larg"

### TRISTIA

Smutek ogromny i głęboki,
smutek bez brzegów i bez dna...
Skryte wierzchołki w nim wysokie,
a po nich toń bez kresów gra.

Smutek w posagu dany życiu
był towarzyszem wiernym mi,
pieczarą z lodu, gdzie w ukryciu
nierazem w chłodzie pędził dni.

Smutek uśmiecha się bez słowa
w oczach mych, kiedy spotkam cię,
i tajemnicę swoją schowa
wraz ze mną w grób, co woła mnie.

### VITA NUOVA

Strzaskałem cię, granico mej niewoli,
pasie, coś krwią i łzami zawsze tryskał,
ognisty płomień twój pękł i nie tryska
i żadnych twój [illegible] przemiał bólu,

A jednak ciężar onegdajszej doli
niby tajemny pająk wciąż uciska,
a w sercu mojem dotąd tli się iskra
z dni — gdym się uczył płaczu powoli.

Daremnie. Z całych nienawiści złomów
nawet kruszynki nie stało znikomej,
na wieki zmarła we mnie wrogość dzika,

a tam, gdzie nieszczęść naszych było gniazdo,
pod najszczęśliwszą i pogodną gwiazdą
na nieskończoność okno się odmyka.

### CANTA MOARTEA

Pieśń śmierci w oknie mi wyrosła,
niby nieszporne głuche piano,
życia mojego powieść prosta,
gra światła z cieniem pomieszana.

Słucham jej w mroku nocy niemej
i z głębi wstają olbrzymiejąc
mi u wezgłowia [illegible]
całego życia mego dzieje.

I gdy pod skronią mą gorącą
zgubiony świat lśni nocą modrą
nie to co było — żałość wtrąca,
lecz to, co byłoby być mogło.

Kazimiera Iłłakowiczówna.

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

3

Stefana
ewangelickie:
Augusta
grecko - katolicki:
Izaakiana

sobota

słońce
wschód 5.05
zachód 19.37

### DOCHODY RUMUNII

Minister skarbu, Gh. Leon, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu w sprawie dochodów Rumunii w miesiącu lipcu.

»Mimo ostatnich wydarzeń politycznych mówił min. Leon, które mogły wpłynąć ujemnie na sytuację gospodarczą Rumunii, dzięki niezwykłym wysiłkom rządu, potrafiliśmy utrzymać równowagę budżetu.

I tak w ostatnich dziesięciu dniach lipca 1940 r. dochody państwa wzrosły do 863.000.000 lei, podczas gdy w pierwszych dziesięciu dniach tego samego miesiąca wynosiły tylko 749.000.000 lei. A zatem przy końcu lipca dochody wzrosły o 15.2 proc. co świadczy o całkowitym unormowaniu dochodów Rumunii«.

### DO REPATRIANTÓW

Minister Spraw Wewnętrznych (przy bulwarze Basarab) podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że podania o repatriację z Besarabii i Bukowiny można wnosić do Biura Podań przy Min. Spraw Wewnętrznych w godzinach urzędowych od 9 — 13 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Wszelkich informacyj odnośnie do repatriacji, udziela Biuro Repatriacji w godz. od 12 do 13.30.

## Ogłoszenia

**KAROL HOLLANDER** obywatel polski, zamieszkały w Bukareszcie, str. Smerdan 29 stwierdza, że nie ma nic wspólnego z Karolem Hollandrem, o którym donosiły pisma rumuńskie, iż został aresztowany za przemyt drogich kamieni.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony paszport Nr. 5347/717 wystawiony przez Konsulat R. P. w Bukareszcie na nazwisko Wirth Mayer.

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony paszport na nazwisko Artur i [illegible] Jortner z dziećmi Omarem i Lilą, wystawiony przez Starostwo Grodzkie w Tarnowie.

**Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:**

w Romanii miesięcznie lei [illegible]
w Italii i Anglii mies. lei [illegible]
we wszystkich in. krajach lei [illegible]

**Bukareszt, str. Academiei 2**
**tel. 558-37**

### CENY OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

**OGŁASZAJCIE SIĘ**
**W KURIERZE POLSKIM**

# Już 10 miliardów dolarów
## przeznaczono w Ameryce na zbrojenia

**Waszyngton, 2. 8. (Rador).** Komisja wojskowa Senatu wprowadziła do projektu ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej poprawkę, zmieniając granicę wieku poborowych. Projekt przewidywał powołanie mężczyzn od 18 do 64 roku życia, poprawka zezwala na powołanie tylko mężczyzn od 21 do 31 roku życia. Zamiast 42 milionów, da to 12 milionów wojska.

Szef sztabu gen. Marshall oświadczył, że natychmiastowe powołanie pod broń i na ćwiczenia gwardii narodowych jest nakazem chwili.

Komisja powzięła również uchwałę w sprawie żądania prezydenta Roosevelta nowych kredytów wojennych w wysokości 4.000.000 dolarów.

Komisja budżetowa Kongresu zezwoliła już na otwarcie kredytów z tej sumy na budowę »floty dwóch oceanów« i na stworzenie dwumilionowej armii.

Ogólna wysokość przyznanych na cele wojenne przez Izby amerykańskie kredytów wynosi już rekordową sumę ponad 10 miliardów dolarów.

Dokładne szczegóły co do czołgów, dział i innej broni, trzymane są w tajemnicy. Komisja zaleciła w każdym razie natychmiastową budowę 14.394 samolotów, z czego 4.828 przeznaczonych jest dla floty wojennej. W ten sposób flota amerykańska posiadać będzie 6 tysięcy własnych samolotów.

**Waszyngton, 2. 8. (Rador).** Minister wojny Stanów Zjednoczonych, Stimson, przemawiając w komisji wojskowej Kongresu oświadczył się z całą stanowczością za wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej.

Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej — oświadczył minister — jest jedynym środkiem przygotowania się na wypadek wojny. Wszystkie inne wypróbowane dotąd systemy jak n. p. zaciąg ochotniczy nie dały żadnych rezultatów.

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych składają się obecnie zaledwie z 250.000 regularnego wojska i z 243.000 członków gwardii narodowych. Nikt nie powinien się obawiać, że przez obowiązkową służbę w wojsku Stany Zjednoczone staną się państwem militarystycznym. obowiązane są jednak stawić czoło wszelkiemu ewentualnemu niebezpieczeństwu.

Oto nad Oceanem Spokojnym istnieje silna Japonia, sympatyzująca z Niemcami i Włochami. Wobec takiego stanu rzeczy musimy zrewidować nasze dotychczasowe poglądy o pierwszej linii obronnej.

Ewentualne zwycięstwo Niemiec nad Anglią dało by w ręce niemieckie flotę potężniejszą od floty amerykańskiej, a niezależnie od tego zdolność produkcyjna niemieckich i stojących pod kontrolą niemiecką stoczni przewyższała by sześciokrotnie zdolność produkcyjną stoczni amerykańskich.

# Opinia Stanów Zjednoczonych
## za paktem wzajemnej pomocy z Kanadą

**Nowy Jork, 2. 8. (Rador).** Dziennik »New York Herald Tribune« podtrzymuje potrzebę zawarcia między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą paktu wzajemnej pomocy i pisze na ten temat:

»Naszym zdaniem nadszedł moment, by Stany Zjednoczone w swoim własnym interesie i dla urzeczywistnienia doktryny Monroe'go rozpoczęły z Kanadą rokowania, mające na celu zawarcie paktu wzajemnej pomocy.

# 300 „Douglasów" z Ameryki
## zamówiła znów Anglia

**Nowy Jork 2. 8.** Dziennik »New York Times« donosi, że Wielka Brytania zamówiła w Stanach Zjednoczonych dalszych 300 bombowców typu »Douglas«.

Celem przyspieszenia dostaw Wielka Brytania wypłaciła fabryce zaliczkę w wysokości 2 milionów dolarów.

# Ambasadorowi Biddle i Philips odjechali z Księciem Windsoru

**Lizbona, 2. 8. (Rador).** Wśród pasażerów parowca amerykańskiego »Excalibur«, który wczoraj opuścił tutejszy port, znajdują się m. in. ambasador Stanów Zjednoczonych przy Rządzie Polskim, Biddle, ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie włoskim, Philips, jak również książę Windsor z małżonką, którzy podróżują pod nazwiskiem »kapitan i pani Wood«.

# Admirałowie francuscy nie są internowani

**Londyn 2. 8.** W związku z protestem rządu francuskiego przeciw rzekomemu internowaniu przez władze brytyjskie dwóch admirałów francuskich w Oxfordzie »British Broadcasting Corporation« przyniosł sprostowanie władz angielskich, że admirałowie nie zostali internowani, lecz znajdują się w szpitalu. Płynęli oni na statku francuskim »Meknes«, jako repatrianci do Francji. Statek ten został storpedowany przez Niemców, a jego pasażerów wyratowały od śmierci brytyjskie okręty wojenne. Wśród rozbitków znajdowali się również obaj admirałowie francuscy, których stan zdrowia wymagał umieszczenia ich w szpitalu.

Rzekomo internowani admirałowie są gośćmi rządu brytyjskiego i odjadą kiedy i dokąd zechcą.

# Bombardowanie Warszawy
## w sztuce niemieckiej

W Monachium otwarto wystawę sztuki, na której m. in. znalazły się obrazy oparte na motywach wojny niemiecko-polskiej.

Jest ich spora liczba, co nasunęło dziennikowi »Warschauer Zeitung« taką uwagę:

»Oto najlepszy dowód, jaki wpływ wywarły wydarzenia błyskawicznej i jednorazowej wyprawy na Polskę na artystach«.

Niejaki p. Georg Siebert wystawił obraz p. t. »Moi koledzy w Polsce w r. 1939«, przedstawiający grupę żołnierzy niemieckich z karabinami na ramionach. Wyobraźnię artystyczną p. Clausa Bergera poruszyło szczególnie zdobycie Westerplatte, dał więc obraz p. t. »Ostrzeliwanie Westerplatte«, na którym widać okręt niemiecki ziejący ogniem w kierunku lądu. P. Georg Lebrecht namalował płótno p. t. »W puszczy tucholskiej«, przedstawiające pobojowisko ludzi i koni a nad nim samoloty niemieckie.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje p. Franz Eichhorst, który poświęcił swój pędzel zdobywaniu Warszawy. Jeden z jego obrazów nosi tytuł »Strzelające armaty podczas ostrzeliwania Warszawy« i wyobraża baterię niemiecką, ustawioną wśród gruzów, w chwili gdy wysyła pociski na stolicę Polski. Jeszcze bardziej wymowny jest inny obraz p. t. »Niemieckie wojska w Warszawie«, przedstawiający pochód żołnierzy niemieckich przez jedną z ulic Warszawy, na której widać tylko sterczące ściany zburzonych domów. Wyobraźnia tego malarza lubuje się widocznie w motywach realistycznych i stwarza rzeczywiście obrazy, które uznać można za dokument.

Tak zresztą ocenia te obrazy i krytyk »Warschauer Zeitung«, który pisze:

»Taki obraz już przez samo to daje wyobrażenie o gwałtowności ostrzeliwania... Takie obrazy stają się dokumentami czasu, dokumentami epoki nowej strategii i już to zapewnia im prawo do życia istnienia«...

**PRENUMERUJCIE**
**KURIER POLSKI**

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### PODRÓŻ GUBERNATORA

W czasie swej podróży po generał-gubernatorstwie dr. Frank wziął w Lublinie udział w występie... chóru ukraińskiego.

W Kazimierzu nad Wisłą powitała go kompania honorowa na tle — jak pisze »Warschauer Zeitung« — nadobnych budowli w stylu włoskiego renesansu, które zdobią rynek tej starej fundacji niemieckich Fuggerów (Fukierów)...

### FUGGEROWIE

Fuggerowie występują także w reportażu wymienionej gazety p. t. »Niemieckie rękodzieło w Warszawie«.

Artykuł wywodzi, że od średniowiecza w Warszawie był zawsze silny element niemiecki... Stan kupiecki składał się prawie wszystkim z Niemców. Najjaśniejszym tego przykładem jest oddział Fuggerów, gałąź znanego rodu Fuggerów z Augsburgu.

»Dotąd nieznane było, jak wielka liczba niemieckich rzemieślników pracowała w Warszawie w wieku XVIII i XIX. Polacy przemilczali ten fakt, gdyż było by im bardzo nieprzyjemnie przyznać, że takie Warszawa aż do okresu swego ostatniego rozwoju była zamieszkana przez Niemców...«

### PRZECIW ŻYDOM

W Warszawie ogłoszono następujące zarządzenie:

»Żydom wzbroniony jest wstęp do parków publicznych, jak i używanie ustawionych do ogólnego użytku poza parkami ławek. Zakaz ten nie odnosi się do ulic i części miasta, a także do parków i ławek, które znajdują się wewnątrz ograniczonego »Seuchenviertel« (ghetta).

Dalej zabronione jest Żydom ukazywanie się na ulicach i placach, oznaczonych specjalnymi szyldami.

Przekroczenia karane są grzywną do 300 zł. lub odpowiednim aresztem, o ile nie podpadają pod surowszą karę...

### BROŃ W GARDEROBACH

We wszystkich lokalach publicznych w Warszawie wywieszono rozporządzenie, w myśl którego garderobom nie wolno przyjmować na przechowanie żadnej broni.

Kto przekroczy ten przepis, ulegnie karze do 300 zł. lub odpowiedniemu aresztowi, chyba że podpadnie pod działanie przepisów o nielegalnym posiadaniu broni.

### POPIERSIE W ŁAZIENKACH

W teatrze w Łazienkach, gdzie występuje obecnie trupa niemiecka, w korytarzu dolnym, ustawiono na cokole głowę Adolfa Hitlera, a z dwu stron na plisowanej materii przymocowano dwie olbrzymie swastyki, a całość przystrojono girlandami i kwiatami w wazonach.

Fotografia tego znajduje się w Warschauer Zeitung. Zdjęcia dokonał Jan Rys.

### TEATR ROSYJSKI

Rosyjski teatr w Warszawie nie tylko nie przerwał swej działalności, ale nawet zaawansował.

Jak wiadomo, trupa aktorów-emigrantów grywała przed wojną 2 lub 3 razy tygodniowo w małej sali w podwórzu Kina Colosseum. Obecnie teatr rosyjski uzyskał salę Teatru Komedia.

Poza tem wszystko po staremu: Kieruje teatrem p. Władysław Sikiewicz, grają »Jesienne skrzypki«, Sargunowa.

### O WARSZAWIE

»Warschauer Zeitung« wydała specjalny dodatek p. t. »Warszawa, milionowe miasto generalnego gubernatorstwa«.

O dodatku tym napiszemy oddzielnie.

## Wojna powietrzna wzmaga się

### Nieustanne pojedynki lotnicze

**Berlin 2. 8. (Rador)** Niemiecki komunikat wojenny podaje, że działalność lotnicza była ograniczona w dniu 31 lipca z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. Podczas lotów wywiadowczych bombardowano statki handlowe, zaś podczas słabych nalotów nocnych atakowano głównie latarnie morskie i urządzenia portowe w Anglii południowej.

Wieczór rozwinęły się w pobliżu Dover walki powietrzne w których lotnicy niemieccy strącili 5 pościgowców brytyjskich i dwa balony na uwięzi.

Podczas dziennych nalotów samolotów brytyjskich na terytoria Norwegii, Danii i Holandii, strącono dalsze 3 aparaty brytyjskie.

Bomby, jakimi lotnicy brytyjscy obrzucili północne i zachodnie Niemcy w nocy na czwartek nie przyczyniły znaczniejszych szkód. Jeden z brytyjskich samolotów, lecąc wysoko w chmurach zrzucił bomby w środek Hannoweru, nie trafiając w żaden obiekt wojskowy. Kilka domów zostało poważnie uszkodzonych, a szereg osób zostało zabitych i rannych.

Ogółem zestrzelono w środę 5 samolotów brytyjskich, stracono 2 własne.

**Londyn 2. 8. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego podaje w czwartek rano, że samoloty niemieckie obrzuciły bombami ubiegłej nocy rejon u ujścia Tamizy i okolice kanału Bristol.

Kilka domów prywatnych zostało uszkodzonych. O ofiarach w ludziach nie doniesiono.

**Londyn 2. 8. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że pościgowce brytyjskie stoczyły walkę z małą grupą samolotów niemieckich u południowo - zachodnich wybrzeży Anglii. Jeden pościgowiec niemiecki został zestrzelony.

Dwa pościgowce brytyjskie nie wróciły z patrolu.

W czwartek o świcie samoloty niemieckie obrzuciły bombami zapalającymi rejon wewnętrzny południowo - wschodniej Anglii nie powodując ofiar w ludziach. Z 6 bomb zrzuconych w sąsiednim rejonie tylko jedna wyrządziła szkody. Ofiar nie ma. Samoloty niemieckie były niewidzialne i artyleria przeciwlotnicza nie przystąpiła do działania.

**Londyn 2. 8. (Rador)** Z miarodajnych kół brytyjskich donoszą o stratach angielskich i włoskich na granicy Libii od chwili wybuchu wojny z Włochami.

Anglicy stracili 20 zabitych i zaginionych, 19 rannych i 10 wozów.

Włosi stracili 20 zabitych, 20 rannych, 472 jeńców i 90 wozów wśród których znajduje się również 14 armat.

**Londyn 2. 8. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa podaje, że w środę samoloty brytyjskie zaatakowały w dzień obiekty wojskowe w Niemczech, jak również statki u wybrzeży niemieckich i holenderskich.

Podczas tego lotu samoloty brytyjskie stoczyły walkę z pościgowcami niemieckimi, z których dwa zestrzeliły. Jeden bombowiec brytyjski nie wrócił do swej bazy.

W nocy na czwartek bombowce brytyjskie bombardowały rafinerii nafty w Misburg pod Hanowerem i w Emmerich nad granicą holenderską.

Inne formacje bombardowały magazyny towarowe w Osnabrueck, statki na jeziorze Zuiderskim oraz lotniska w Niemczech i w Holandii.

Dwa samoloty nie wróciły z tych działań.

W środę wodnopłatowiec typu «Sunderland» z lotnictwa australijskiego odparł trzykrotne ataki samolotów niemieckich na konwój, który eskortował.

Jeden z samolotów obrony wybrzeży wylatujący na patrol nad Norwegię, nie wrócił.

## Straty na morzu i w powietrzu

### według obliczeń angielskich

**Londyn 2. 8.** «Daily Telegraph» podaje zestawienie brytyjskiej floty handlowej według urzędowych danych statystycznych. Brytyjska flota handlowa liczyła w chwili wybuchu wojny 21 milionów ton rejestrowych. Do tej cyfry doszły floty handlowe innych krajów sprzymierzonych jak Norwegii, Holandii, Belgii, Polski i td. pojemności 7 milionów ton. Razem przeto ogólny tonnaż wynosił 28 milionów ton rejestrowych.

Z liczby tej zatopionych zostało dotąd dwa i pół miliona ton.

Ponieważ propaganda niemiecka i włoska stwarzają wrażenie, jako by przez niesłychane straty w flocie handlowej Wielka Brytania narażona była wkrótce na śmierć głodową, warto z powyższego zestawienia wyciągnąć wniosek że państwa osi potrzebowały by 10 lat wojny, by zniszczyć istniejącą flotę handlową brytyjską, nie licząc przyrostu ze stale budowanych nowych statków.

**Londyn 2. 8. (Rador)** Podają urzędowo, że liczba zniszczonych w lipcu przez pościgowce brytyjskie i przez artylerię przeciwlotniczą u wybrzeży Anglii samolotów niemieckich wynosi 240.

Oznacza to jednocześnie stratę 600 wyszkolonych lotników niemieckich.

## Ford wytwarza nowe silniki

**Nowy Jork 2. 8.** Zakłady Forda wydały oficjalne oświadczenie, że z dniem wczorajszym rozpoczęły produkcję nowych specjalnych motorów lotniczych o sile 1300 koni mechanicznych o 12 cylindrach.

## Komunikaty włoskie

### o działaniach w Afryce i Gibraltarze

**Rzym 2. 8. (Rador)** Korespondent agencji Stefani donosi z Tangeru, że brytyjskie siły morskie opuściły nagle Gibraltar, kierując się na zachód.

Formacja morska, która opuściła Gibraltar składa się z 3 pancerników, 7 kontrtorpedowców, 3 łodzi podwodnych, dwóch lotniskowców, 3 okrętów pomocniczych i innych mniejszych okrętów.

Korespondent sądzi, że opuszczenie Gibraltaru przez flotę wojenną brytyjską jest następstwem częstego bombardowania Gibraltaru przez lotnictwo włoskie.

**Rzym, 2. 8. (Rador).** Włoski komunikat wojenny podaje, że na skutek działalności lotnictwa włoskiego zatopiony został kontrtorpedowiec brytyjski we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Podczas jednego z nalotów na Maltę eskadra pościgowców włoskich stoczyła walkę z brytyjską formacją lotniczą, w której zestrzelone zostały dwa samoloty brytyjskie i jeden włoski.

W Afryce wschodniej lotnictwo włoskie bombardowało skutecznie w Wajir autokolumnę oraz lotnisko w Buna, gdzie trafione zostały trzy stojące na ziemi samoloty brytyjskie. Odniosły one ciężkie uszkodzenia.

Lotnictwo brytyjskie bombardowało Cassalę, wyrządzając nieznaczne szkody.

## „Alcantara“ w Rio de Janeiro

### dla naprawy uszkodzeń

**Rio de Janeiro 2. 8. (Rador)** «Alcantara» po bitwie z niemieckim krążownikiem pomocniczym wpłynęła do portu w Rio de Janeiro dla dokonania naprawy.

Do szpitala przewieziono 7 rannych marynarzy.

Jakkolwiek ustawa o neutralności przewiduje tylko 24-godzinny pobyt okrętów wojennych obcych w portach brazylijskich, ambasada brytyjska uzyskała zapewne przedłużenie tego terminu do 4 dni celem umożliwienia dokonania naprawy uszkodzeń, odniesionych w bitwie przez «Alcantarę».

Płynąc do basenu, statek chylił się zlekka na lewą burtę.

## Japonia usprawiedliwia

### aresztowania cudzoziemców

**Tokio 2. 8. (Rador)** Dziennik japoński «Asahi Shimbun» oświadcza, że protest Wielkiej Brytanii w związku z aresztowaniami obywateli brytyjskich w Japonii jest nieuzasadniony. Rząd japoński postąpił w myśl istniejących ustaw, aresztując obywateli brytyjskich oskarżonych o szpiegostwo. Obecnie należy oczekiwać wyników śledztwa.

Aresztowani zostali zresztą nie tylko obywatele brytyjscy, ale wszyscy cudzoziemcy, podejrzani o szpiegostwo.

## Nowe kadry w Australii

**Camberra, 2. 8. (Rador).** Generalny gubernator Australii powołał pod broń wszystkich mężczyzn od 20 do 24 roku życia.

## Najwyższy Sowiet

### tworzy nowe republiki

**Moskwa 2. 8. (Rador)** Agencja Tass donosi:

Wczoraj o godzinie 14 rozpoczęło się w Kremlinie posiedzenie siódmej sesji Najwyższego Sowietu. W posiedzeniu wzięli udział dyplomaci i dziennikarze zagraniczni.

Na wstępie przyjęty został do Sowietu nowy poseł, Kuprianow z republiki Karelskiej (oderwane od Finlandii terytorium — przyp. Red.)

Na porządku dziennym znajduje się między in. sprawa utworzenia republiki mołdawskiej oraz przyłączenie do republiki ukraińskiej północnej Bukowiny oraz okręgów Chocim, Akerman i Izmail. W punkcie 3, 4 i 5 widnieją oświadczenia przedstawicieli Litwy Łotwy i Estonii w sprawie przyłączenia tych krajów do Unii Sowieckiej.

## Mowa premiera Mołotowa

(Dokończenie ze str. 1)

Tu Mołotow przedstawił przebieg rokowań z Rumunią, które doprowadziły do przyłączenia Besarabii i północnej Bukowiny.

Ogółem terytorium Unii Sowieckiej zwiększyło się o 50.000 km kw. a ludność o 3.700.000 mieszkańców, z czego około pół miliona przypada na północną Bukowinę. Granice południowo - zachodnie Sowietów przesunięte zostały aż po Dunaj.

Stosunki z Rumunią nie uległy przez ten fakt żadnej zmianie.

**NAD BAŁTYKIEM**

W stosunkach z krajami bałtyckimi nastąpiły zmiany, ponieważ przyjacielskie układy z nimi z jesieni ub. roku nie dały należytych wyników, z winy burżuazyjnych kierowników tych krajów. Kraje bałtyckie nie tylko nie zbliżyły się do Sowietów w myśl zawartych paktów wzajemnej pomocy, ale paktowały między sobą przeciw Unii Sowieckiej, sabotując jawnie i coraz częściej układ z Sowietami. Rząd sowiecki nie mógł dłużej tolerować tego stanu rzeczy, szczególnie wobec istniejącej sytuacji międzynarodowej. Rząd sowiecki przeprowadził wobec tego zmianę rządów w krajach bałtyckich i wprowadził na ich terytoria dodatkowe wojska, co dało szczęśliwe rezultaty. Przeprowadzone w warunkach demokratycznych wybory wykazały, że dotychczasowe rządy miały tylko niewielu zwolenników w narodach poszczególnych krajów bałtyckich i dały większość ludowi. A lud ten przez usta swoich wybranych reprezentantów zażądał wprowadzenia ustroju sowieckiego i przyłączenia Litwy, Łotwy i Estonii do Unii Sowieckiej. Sprawę tę załatwi Najwyższy Sowiet. Włączenie krajów bałtyckich do Federacji Republik Sowieckich zapewni im szybki rozkwit gospodarczy i wzrost kultury narodowej i przyczyni się do zapewnienia im bezpieczeństwa, a Unii Sowieckiej da dalszy rozwój jej potęgi.

Wraz z ludnością Besarabii i północnej Bukowiny, ludność Unii Sowieckiej wzrasta przeto przez przyłączenie krajów bałtyckich o około 10 milionów, a doliczywszy do tego 13 milionów ludności zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi, Unia Sowiecka zyskała w ciągu ostatniego roku 23 miliony ludności.

Należy podkreślić, że 19/20 tych mieszkańców należało już ongiś do Unii Sowieckiej (kiedy? — przyp. Red.) lecz z powodu jej słabości ludność ta została od niej oderwana siłą przez mocarstwa zachodnie (? — pytajnik nasz). Obecnie ludność ta wraca do Unii Sowieckiej.

Unia Sowiecka staje się obecnie potęgą, liczącą 193 miliony ludności, a przez zyskanie krajów bałtyckich zyskuje również nie zamarzające w zimie porty bałtyckie, których tak bardzo potrzebowała.

Sukces zaś jest tym większy, że osiągnięty został środkami pokojowymi.

## Państwa osi nie rezygnują

### z ataku na W. Brytanię

**Rzym 2. 8. (Rador)** Dziennik «Messaggero» pisze w związku z oświadczeniem agencji DNB. że świat myli się, wyciągając z tego oświadczenia wnioski, iż mocarstwa osi zrezygnowały z bezpośredniego ataku na Anglię.

Przeciwnie, oba te państwa nie mają żadnego powodu do opóźniania tego ataku.

Najlepsza wskazówka w tym kierunku jest obecność kanclerza Hitlera w kwaterze głównej.

## Kartki żywnościowe

### wprowadzono w Holandii

**Londyn, 2. 8.** «Daily Telegraph» donosi, że w Holandii wprowadzono kartki na chleb. Dorośli nabywać mogą trzy razy dziennie po 100 gramów chleba. Dzieci poniżej lat 12 i starcy powyżej lat 70 otrzymują tylko po 200 gr. dziennie.

## Jeszcze nie usuwają

### dyplomatów z Rygi

**Ryga 2. 8. (Rador)** Wiceminister spraw zagranicznych Łotwy oświadczył, że sytuacja obcych posłów w Rydze pozostaje niezmieniona aż do chwili włączenia Łotwy do Unii Sowieckiej. Po dokonanym włączeniu uczynione zostanie wszystko, co należy, by poselstwom dać czas i sposobność do zlikwidowania misyj.

Kwestia różnych umów, wiążących Łotwę z krajami obcymi zostanie rozpatrzona po włączeniu Łotwy do Sowietów.

Prenumerujcie „Kurier Polski“

Impr. «EMINESCU» Societate anonima

Proprietar si redactor responsabil: Kazimierz Hawros.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt niedziela 4 sierpnia 1940
Nr. 641 (180)

Założyciel [illegible]
Insc. reg. public. sub Nr. [illegible] Trib. Ilfov
Redakcja Administracja
BUKARESZT
str. [illegible] 2
Tel. 5-56-33

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar si girant Kazimierz Hawros

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w [illegible]
na Węgrzech
w Szwajcarii

## Świat wobec polityki Sowietów

### Głosy Waszyngtonu, Londynu, Berlina i Rzymu

**Waszyngton 2. 8. (Rador)** Pierwsze wrażenie z mowy Mołotowa dało powód do stwierdzenia, że przesunięcie granic Rosji Sowieckiej nad Dunaj stanowiło pewien cios dla ambicyj niemieckich i włoskich na Bałkanach.

Ustęp mowy o krajach bałtyckich sprawia wrażenie, że komisarz Mołotow usiłował przedstawić w jak najlepszym świetle zwykłą zdobycz terytorialną.

Rozczarowanie Mołotowa odnośnie do Stanów Zjednoczonych nie zaskoczyło tu nikogo, natomiast forma, w jakiej przedstawione zostały stosunki do Stanów Zjednoczonych nie wpłynie zapewne korzystnie na przebieg rozpoczętych właśnie w Waszyngtonie rokowań amerykańsko - sowieckich.

Dziennik «New York Times» pisze, że najbardziej interesującym ustępem mowy Mołotowa jest ten, w którym przyznaje, że «sukcesy wojskowe Niemiec nie doprowadziły ich do upragnionego celu, mianowicie do zakończenia wojny przez narzucenie warunków Rzeszy. A jeśli w dodatku konflikt przerzuci się również na półkulę zachodnią, nie zakończy się z pewnością w myśl przewidywań kanclerza Hitlera.

Czy jest to zwykła przepowiednia Sowietów — pyta dziennik — czy też niewyraźna nadzieja Kremlina, podkreślona ciągłą polityką rządu Stalina? Zawarł on bowiem z Niemcami układ, celem skierowania narodowego socjalizmu ku zachodowi. Dziś, w przeddzień ofensywy przeciw Wielkiej Brytanii, Sowiety zachęcają kanclerza Hitlera, zapewniając go, iż nie ma się czego obawiać ze wschodu i mają nadzieję, że wojna potoczy się dalej na zachód, jak najdalej od Sowietów.

**Londyn 2. 8. (Rador)** Współpracownik dyplomatyczny Reutera pisze w związku z ustępem mowy komisarza Mołotowa, iż mianowanie ambasadorem W. Brytanii w Moskwie sir Stafforda Crippsa oznacza dążenie do poprawy stosunków z Unią Sowiecką, i że sir Cripps nie został wysłany do Moskwy w tym celu bez dla poprawy stosunków brytyjskich rząd sowiecki wyraził w tym kierunku życzenie.

Co do ustępu mowy Mołotowa, iż Wielka Brytania prowadzi wojnę o utrzymanie hegemonii nad światem, Reuter podkreśla, że Imperium Brytyjskie prowadzi wojnę właśnie przeciw takiej hegemonii ze strony Niemiec.

**Berlin 2. 8. (Rador)** Berlińskie koła polityczne podkreślają jasność wywodów komisarza Mołotowa i jego przedmiotowość w przedstawieniu polityki zagranicznej Sowietów i stosunków z Niemcami.

Podkreśla się w tych kołach fakt, że Mołotow, w sposób energiczny odparł wszelkie próby zakłócenia dobrych stosunków, istniejących między Unią Sowiecką a Niemcami.

Jednocześnie zwraca się uwagę na ustęp mowy Mołotowa o stosunkach sowiecko - rumuńskich, z których ma wynikać, że Sowiety są również zainteresowane w konsolidacji sytuacji w południowo - wschodniej Europie w duchu sprawiedliwości.

**Rzym 2. 8.** «Popolo di Roma» widzi tylko niektóre ustępy mowy komisarza Mołotowa. Podkreśla zatym ustęp o klęsce Francji stwierdzając, że Mołotow dał w sposób elegancki do poznania Francji, iż nie docenia znaczenia Sowietów w Europie i że Francja nie może wygrać wojnę tylko wspólnie z koalicją kontynentalną.

Dziennik podkreśla również ustęp mowy o stosunkach Sowietów do Niemiec, które są trwałe i żadne wysiłki angielskie nie zmienią tego faktu.

## Sofia o oświadczeniu

### ministra Manoilescu

**Sofia, 2. 8. (Rador).** Korespondent DNB. donosi:

Bułgarskie koła rządowe przypisują doniosłe znaczenie oświadczeniom min. Manoilescu, udzielonym przedstawicielom prasy, a szczególnie twierdzeniu, że rząd rumuński pragnie utrzymać przyjazne stosunki z sąsiednimi państwami.

Przypuszcza się w Sofii, że oświadczenia min. Manoilescu wpłyną decydująco na dalszy rozwój sytuacji politycznej w południowo wschodniej Europie.

## Gen. de Gaulle skazany na śmierć

### Lotnicy jego atakują Niemcy

**Berno 2. 8. (Rador)** Agencja Havasa donosi z Clermont - Ferrand: Sąd wojenny 13-go okręgu wojskowego pod przewodnictwem generała Frere skazał w piątek rano zaocznie generała de Gaulle na śmierć, degradację i konfiskatę majątku.

General de Gaulle oskarżony był o zdradę, zamach na wewnętrzne bezpieczeństwo państwa i za dezercję zagranicę podczas wojny.

**Londyn 2. 8. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że zapytany przez dziennikarzy w sprawie skazania go we Francji na śmierć generał de Gaulle oświadczył: »Uważam akt rządu w Vichy za niebyły« — i dodał, że ocena rachunków nastąpi po zwycięstwie.

**Londyn 2. 8. (Rador)** Komunikat kwatery głównej gen. de Gaulle głosi:

Lotnicy nasi wzięli udział w operacjach, nad północno - zachodnim wybrzeżem Niemiec.

Głównym obiektem ataku, były zakłady sztucznej nafty w Kamen.

Mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej, lotnicy nasi dokonali swych zadań, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty.

Wszystkie aparaty wróciły do swych baz.

## Dzień silnych ataków

### Niemcy i Anglicy bombardują fabryki

**Berlin 2. 8. (Rador)** Niemiecki komunikat podaje, że niemiecka łódź podwodna zatopiła brytyjską łódź podwodną, po czym wspomina o bitwie na południowym Atlantyku z «Alcantarą» w której brytyjski krążownik pomocniczy został ciężko uszkodzony i musiał wpłynąć do portu Rio de Janeiro, zaś niemiecki krążownik pomocniczy popłynął dalej dla wypełnienia swego zadania.

Lotnictwo niemieckie atakowało w dniu 1 sierpnia małe konwoje i poszczególne statki w zatokach i w kanałach angielskich zatapiając jeden statek handlowy i uszkadzając inne.

Bardzo skuteczny atak lotniczy przeprowadzono na brytyjskie zakłady lotnicze w Norwich. Rzucone z niewielkiej wysokości bomby ciężkiego kalibru wyrządziły wielkie szkody i wywołały pożary.

Dnia 31 lipca samolot niemiecki zniszczył na wodach norweskich brytyjską łódź podwodną.

8 bombowców brytyjskich podjęło atak na lotnisko Querville pod Cherbourgiem. Wszystkie zostały zniszczone bez strat po stronie niemieckiej.

Inne dwa bombowce brytyjskie zestrzelono podczas próby ataku na terytorium holenderskie.

Samoloty brytyjskie latały znowu w nocy 2 sierpnia nad zachodnimi Niemcami. M. in. bomby rzucone w okolicy Kolonii zniszczyły szereg domów, zabijając i raniąc wiele osób.

Straty Anglików dnia 1 sierpnia wynoszą 10 samolotów, straty niemieckie 1 samolot.

**Londyn 2. 8. (Rador)** Admiralicja komunikuje, że jeden z brytyjskich konwojów handlowych na Morzu Północnym atakowany był kilkakrotnie w czwartek po południu przez samoloty niemieckie. Statki nie poniosły żadnych szkód. Okręt «Weston» zestrzelił jeden samolot niemiecki.

W innym rejonie Morza Północnego statek «Highlander» zaatakowany został dwukrotnie w ciągu ub. nocy. Bomby nie trafiły w statek. Samolot nieprzyjacielski trafiony runął w płomieniach w morze.

W dwie minuty później drugi samolot niemiecki trafiony runął na statek i tak został dowieziony przez załogę do portu angielskiego.

«Highlander» miał dwóch ludzi rannych.

**Londyn 2. 8. (Rador)** W czwartek za dnia bombowce brytyjskie zaatakowały lotniska w Leeuwarden i w Hamstedt w Holandii. Jeden hangar został trafiony, a ponadto ostrzelano z karabinów maszynowych stojące na ziemi samoloty niemieckie.

Jeden bombowiec nie wrócił.

W ciągu nocy bombowce brytyjskie zaatakowały fabryki sztucznej benzyny w Gelsenkirchen, Kamen, Homburg i Reisholz pod Duesseldorffem, fabryki Kruppa w Essen, magazyny aprowizacyjne w Hamm, Krefeld i w Mannheim i liczne lotniska w północno - zachodnich Niemczech.

Szkody, wyrządzone w urządzeniach rafineryjnych syntetycznej benzyny są z pewnością duże.

Wszystkie samoloty wróciły szczęśliwie.

## Niemcy zrzucają ulotki

**Londyn 2. 8. (Rador)** Reuter donosi:

Po raz pierwszy od wybuchu wojny, samoloty niemieckie zrzuciły w czwartek w nocy nad terytorium W. Brytanii ulotki propagandowe, które zawierają wyciąg z ostatniego przemówienia kanclerza Hitlera i noszą tytuł: «Ostatnia odezwa kanclerza Hitlera do rozsądku Anglików».

Kilka tysięcy takich ulotek zrzucono nad jednym z miast w południowo - zachodniej Anglii a inne w okolicach południowej Anglii.

## Zaostrzenie stosunków

### japońsko-angielskich?

**Nowy Jork 2. 8. (Rador)** Agencja «Associated Press» donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach politycznych obawiają się dalszego pogorszenia stosunków angielsko - japońskich. Nie jest wykluczone, że Japonia zechce wywrzeć nacisk militarny na Wielką Brytanię.

**Tokio 2. 8. (Rador)** Jeszcze dwóch obywateli brytyjskich zostało aresztowanych w Japonii. Dotąd nie sformułowano przeciw nim żadnego oskarżenia.

## Massigli ustępuje

**Ankara, 2. 8. (Rador).** Korespondent Reutera donosi:

Ambasador Francji w Turcji, Massigli, opuszcza w najbliższych dniach Turcję.

Wyjazd ambasadora Massigli ma nastąpić na skutek opublikowania przez Niemców francuskich dokumentów dyplomatycznych, z których wynika, że był autorem niektórych z tych dokumentów.

Wiadomo, że ambasador Massigli zaprzeczył tym twierdzeniom Niemców.

## Nowa lista

### zagrożonych stratą obywatelstwa

**Vichy 2. 8.** Dzienniki francuskie podają nazwiska dziennikarzy, którzy opuścili Francję i zostaną pozbawieni obywatelstwa francuskiego, o ile w najbliższym czasie nie wrócą i nie usprawiedliwią się, dlaczego opuścili Francję.

Wśród wymienionych widnieją: Genowefa Tabouis z «L'Oeuvre», Andre Garand, Pertinax z «Echo de Paris», Rene Lazarese, wydawca «Paris Soir», Henry Kerillis, depotowany i radny miasta Paryża, z «Echo de Paris» obecnie w Kanadzie, Emil Buré, dyrektor dziennika «L'Ordre» oraz znany reporter i pisarz Joseph Kessel.

Wśród przemysłowców widnieje nazwisko Levithana, największego francuskiego producenta aparatów radiowych. Wśród bankierów Edward Rothschild Dreyfuss.

Prenumerujcie „Kurier Polski“

# W poszukiwaniu straconego czasu...

# O harmonię mózgu i charakteru

W doskonałym studium »Grandeur des elites« — (»Wielkość elit«) pisarz szwajcarsko-paryski Maurycy Muret kreśli typ ludzi którzy wywarli piętno na całych epokach życia, tworząc kolejno pewne symbole cywilizacji i kultury. Autor pokazuje czytelnikom »Ateńczyka piękna i dobroci«, »Rzymskiego obywatela«, »Człowieka odrodzenia Italii«, »Człowieka uczciwego Francji« i »Gentlemana angielskiego«.

Dziś, gdy świat zmierza do nowej epoki, gdy robione są różne próby wytworzenia nowego typu cywilizacji i nowego typu człowieka można się zastanawiać, czy epoka nasza wyda istotnie nową elitę, według nowej selekcji i według nowych kryteriów. Poszukiwania nowej elity nawet przez Francję, odwracanie przez nią tego, co w dziedzinie elity politycznej wydała Francja i co było naśladowane przez inne narody, stanowić może zachętę dla tego rodzaju rozważań.

Jest rzeczą charakterystyczną, że Muret, przesiąknięty atmosferą francuską, nie uznał jednak za wzór wybitności kulturalnej polityka parlamentaryzmu francuskiego, jakobina, sansculotta, czy późniejszego trybuna ludu. Jako na wykwit kultury francuskiej, wskazał na »człowieka uczciwego«, który zabłysnął w świetnej epoce Ludwika XIV, w XVII stuleciu wielkiej twórczości literackiej i rozkwitu francuskiego intelektualizmu, wówczas to bowiem wykształcenie, praca myślowa, połączona ze smakiem, z umiejętnością podobania się i z poziomem moralnym ceniona była na dworze ponad godności rodowe oraz klasowe i mogła zabłysnąć w pełni, dając Francji prymat kulturalny w Europie. Plejada pisarzy z tego okresu, Moliere, Corneille, Racine, Pascal, Boileau, La Bruyere, Rochefoucauld, w połączeniu z mężami stanu i strategami w rodzaju Louvois i Colbert stworzyli niezatarty obraz klasycznej kultury francuskiej. Nie został on nigdy nad Sekwaną prześcignięty.

W wieku XIX, zdaniem Mureta, typem dominującym w Europie, na którym zaczęto się wzorować, stał się angielski gentleman. Typ ten — ciągle aktualny — wprowadza nas w epokę obecną. Na czym polega jego siła atrakcyjna? Gentlemana wychowała szkoła angielska, która w przeciwieństwie do francuskiej w mniejszej mierze kładła nacisk na rozwój intelektualizmu, a w większej na wykształcenie charakteru młodzieży, kształcenie woli, siły przekonania, przygotowania do walki życiowej — wszystko to było celem angielskiej szkoły. Anglik w mniejszym od Francuza stopniu ma wygimnastykowany umysł, ale w stosunku do przejawów życia okazuje więcej siły, zdecydowania i uporu.

Rozmiłowany w sportach lubi walkę, ale walkę tę umie utrzymać w ramach surowych nakazów i regulaminów, pozwalających na to, co wolno, a czego nie wolno, a które stanowią szereg przepisów, ujętych w kanony »fair play«.

Różnica wychowania, wytwarzająca odmienny stosunek do życia po obu stronach kanału La Manche, stanowi jedną z przyczyn braku psychicznego porozumienia między Francuzami i Anglikami, którego 40 lat »entente cordiale« nie zdołało wyrównać. W chwili krytycznej dziejowej ten konflikt psychiczny przerodził się w dramat: w pewnej chwili Francuzi uznali, że walczyć dalej nie mogą, gdy Anglicy oświadczyli, iż nie ustąpią i broni nie złożą. Gentleman angielski okazał się silniejszy...

Jego zalety wprowadzają nas w nową epokę, która wymagać będzie od ludzi i od przewódców przede wszystkim siły, charakteru i odwagi w rozwiązywaniu nowych wielkich zagadnień, jakie staną przed ludzkością w wojnie.

Odbudowa Europy, nowe ułożenie stosunków między narodami, stworzenie nowych warunków dobrobytu i kultury będzie musiało być wytworzone niemal od początku i wymagać będzie wielkiego wysiłku woli, pracy i mózgu.

Wielkość tych zadań i przeolbrzymie potrzeby wyniszczonych przez wojnę społeczeństw nie zniosą żadnej blagi doktrynalnej, żadnej spekulacji myślowej, żadnego zakłamania przy pomocy takich, czy innych frazesów. Rzeczywistość tak silnie będzie »skrzeczała«, że wątpić można, by narody zgodziły się na powtórzenie u siebie jałowych walk doktrynalno-ideologicznych, jakie zapełniły ostatnie dwudziestolecie. Doktrynalne spory o słowa, w których wyżywały się i wyczerpywały narody po poprzedniej wojnie, nie znajdą pola do większych popisów w braku gotowych do walki bojowników. Wszystkie bowiem doktryny uległy zdeprecjonowaniu. Konkretne potrzeby życia wymagać będą również pracy bardzo konkretnej, bardzo prostej w swoich celach i zamierzeniach, bardzo za to wytężonej i wydajnej.

Człowiek pracy, człowiek życia konkretnego, umiejący panować nad maszyną i nad techniką, która po wojnie uczyni nowy skok naprzód stanowić będzie zapewne typ nowej epoki. To, co słusznie lub niesłusznie nazywamy światem pracy z pozostawieniem na boku takiego, czy innego doktrynerstwa, wytworzy nową elitę społeczną, dość specyficznie zapewne zorganizowaną.

Wyrównanie stosunku między pracą mózgu i mięśni winno być jej główną cechą charakterystyczną.

Tak zwana inteligencja jest dziś zwalczana w wielu krajach. Częściowo przez własne winy dała się ona oderwać od życia, popadając w spekulacje myślowe, w doktryneryzm, w umiłowanie frazesów, którymi sugestionowała innych i siebie. Ale nieraz poprzez walkę z tymi wyrodnieniami chce się sięgnąć do samego mózgu narodu, chce pozbawić naród pracy myślowej, własnej twórczości kulturalnej, własnego dorobku naukowego. Próby tego rodzaju były by sprzeczne z postępem cywilizacji. Torowały by one drogę najskrajniejszemu materializmowi, jakiemuś wschodniemu barbarzyństwu, sprzecznemu z tym wszystkim, co w ciągu dziejów wytworzyła Europa.

Francja upadła, bo jej przerafinowanie intelektualne doprowadziło do wypaczeń i do zaniedbania pracy nad rozwojem charakteru narodowego. Ale podobny upadek groził by cywilizacji, gdy by siła stała się jej wyłącznym regulatorem. Żadne, najwspanialsze koncepcje nie okażą się trwałe, jeżeli nie będą opierały się na równowadze, która musi być zachowana między mózgiem i charakterem.

W nowej Europie praca mózgu musi ulec rehabilitacji. Praca uczonego, prawnika, pisarza — którą zdeprecjonowała inflacja słowa mówionego i pisanego — winna odzyskać utracony autorytet przez swą prawdę wewnętrzną i przez swój poziom moralny.

Człowiek pracy wówczas tylko stanie się nowym, dominującym typem społecznym, wówczas tylko wytworzy nową elitę, o ile będzie wyrazem zdrowej równowagi, jaka winna istnieć między mózgiem i charakterem. Wszystkie wielkie epoki od czasów Aten tym się właśnie zaznaczyły. Mózg i charakter, odpowiednio skojarzone, decydowały o wielkości epok i narodów.

# Hiszpańskie „sny o potędze"

## Wczoraj, dziś i jutro Madrytu

Hiszpania, nominalnie republika z silnym rządem centralnym — dyktaturą generała Franco, zwycięzcy w ostatniej wojnie domowej dzieli się na 50 okręgów administracyjnych, prowincji i zajmuje przestrzeń jednego z większych państw w Europie — 511985 kilometrów kwadratowych o słabym jednak zaludnieniu. 24 milionów mieszkańców. Obok Hiszpanów w kraju mieszkają jeszcze Katalończycy 4 miliony, Baskowie około pół miliona głów itp. Stolica kraju Madryt — ok. miliona miesz. i Barcelona — stolica Katalonii — ponad milion miesz. Z innych miast ponad sto, dwieście i trzysta tys. mieszkańców — Walencja, Sevilla, Malaga, Saragossa, Bilbao, Murcja, Granada, Kordoba i td. Terenowo Hiszpania stanowi jakby przejście od Europy do Afryki, odcięta zaś Pirenejami od Europy stanowi kraj o dość odrębnych warunkach kulturalnych, obyczajowych itp. Kraj ten z natury dość ubogi, o charakterze miejscami stepowym, a nawet pustynnym, w centrum pnie się nieco ku górze w okolicach t. zw. Mesety — Stara i Nowa Kastylia, oraz w dorzeczu Ebro — Aragonia. Zimą panują tu chłody, dość często leży nawet śnieg, latem — upały i susza. W r. 711 po upadku państwa Gotów kraj zdobywają Arabowie (Maurowie), którzy jednak potym stopniowo spychani są przez ludność miejscową ku brzegom południowo-wschodnim. Wreszcie w r. 1492 wojska zjednoczonych królestw chrześcijańskich Kastylii i Aragonii zdobywają ostatnią »cytadelę« panowania Maurów w Europie, t. j. okolice Andaluzji i dorzecze Gwadalkwiwiru. Jeszcze raz powtarza się w historii przykład, iż w walce o wolność narodu zwyciężają nie mieszkańcy bogatych, ludnych prowincji nadmorskich, a ubodzy, zahartowani w walce o byt mieszkańcy stepów i gór, w danym wypadku spaleni słońcem i smagani wichrami aragończycy i kastylscy rycerze, dający początek nowemu państwu, które prze ku morzu i za morze i szybko zdobywa, przypływając na wątłych okrętach ówczesnych, olbrzymie imperium zamorskie, państwo, w którym słońce nie zachodziło.

Wewnętrzna budowa półwyspu Iberyjskiego przedstawia różnice dość znaczne. Na północy rozciąga się starannie uprawna i sycona przez cały rok opadami deszczu, zielona Asturia, na północno - wschodzie śródziemnomorska Katalonia pokryta lasami drzewa korkowego, uprawiająca wino (przestrzeń uprawna ok. 2 mil. hektarów z wydajnością do 30 mil. centn. metr.) i stanowiąca przy dobrych komunikacjach jednocześnie okręg przemysłowy państwa. Bardziej ku południowi leży nadmorska Walencja dla szczupłości opadów nawadniana sztucznie a produkująca obficie owoce południowe, jak np. pomarańcze (ok. 70 tys. ha i blisko 15 milionów centn. metr. owoców) oraz ryż (do 50 tys. ha — 3 mil. centn. metr.), podobną do Walencji jest Andaluzja, stanowiąca całą południową część kraju. Tu panowanie Maurów trwało najdłużej, tu przez swego czasu broniły się wojskom chrześcijańskim ostatnie twierdze Granady, tu też, w tym przepięknym kraju widzimy najwięcej śladów panowania arabskiego, któremu zresztą — mimo wszystko — Hiszpania bardzo wiele zawdzięcza.

# Nowa polityka Japonii

## Zmierza do „nowego porządku w Azji"

Tokio, 2. 8. (Rador). Korespondent Stefaniego donosi:

Rząd japoński ogłosił odezwę, w której podkreślone zostały główne wytyczne japońskiej polityki zagranicznej.

Odezwa głosi m. in., że świat znalazł się na rozdrożu historii.

Powstają nowe ustroje, polityczne i gospodarcze, zależnie od rozwoju niektórych państw.

Wytworzyła się nowa sytuacja i rząd japoński musi wysnuć z tego wnioski przy ustalaniu japońskiej polityki zagranicznej.

Jedną z głównych wytycznych tej polityki jest utrzymanie światowego pokoju, co przyczyni się do utworzenia nowego porządku w Azji wschodniej, opartego na ścisłej współpracy między Japonią, Mandżuko i Chinami.

W tym celu należy dozbroić armię japońską.

Ażeby móc zrealizować te plany, konieczna jest ścisła współpraca w każdej dziedzinie między rządem a narodem japońskim.

Japonia pragnie przy pomocy wszystkich sił przyczynić się do ustalenia głównych zasad, na których będzie opierała się przyszła współpraca międzynarodowa. Rząd japoński wyklucza jakikolwiek egoizm oraz szkodliwy materializm.

# Niemcy zawarły traktat

## w imieniu Holandii

Berno, 2. 8. Prasa szwajcarska omawia żywo fakt podpisania układu gospodarczego między Jugosławią a Holandią, podpisanie tego układu bowiem dokonane zostało imieniem Holandii przez Niemcy.

Prasa podkreśla, że jest to pierwszy wypadek podpisania przez Rzeszę układu w imieniu okupowanego przez nią kraju.

Precedens ten jest bardzo znamienny dla przyszłych stosunków w Europie na wypadek zwycięstwa Niemiec.

OSTATNIE DEPESZE
NA STR. 3 i 4.

# 18 punktów bretońskich

## Niespodziewany separatyzm

Bretońskie aspiracje, które ożyły nagle po okupacji Bretonii przez Niemców, wyrażają się — zgodnie z czasopismem »L'Heure Bretonne« — w utworzeniu wolnego państwa bretońskiego, złożonego z 5 departamentów północnej Francji ze stolicą w Rennes.

W czasopiśmie tym ogłoszono 18 punktów bretońskiego programu autonomicznego, wśród nich żądanie utworzenia celtyckiego uniwersytetu.

Jak wiadomo celtyckie księstwo bretońskie istniało od r. 1532 po czym zażywało w monarchii francuskiej specjalnej autonomii. Ruch bretoński był zawsze podsycany przez nieznane elementy. Tu i ówdzie dochodziło nawet do niszczenia francuskich pomników w Bretanii.

Dziś trudno wyrobić sobie zdanie o naturze tego niespodziewanego separatyzmu bretońskiego.

# Ulmanis przed sądem

## za „zbrodnie wobec ludu"

»Aftonbladet« donosi, że na Łotwie przygotowywany jest wielki proces przeciw dotychczasowemu prezydentowi państwa Ulmanisowi. Będzie on oskarżony o szereg zbrodni wobec ludu.

Podczas demonstracji ulicznych w Rydze niesiono otwartą trumnę z napisem »Zarezerwowane dla Ulmanisa«. Na murach rozlepiono plakaty, które głoszą, że Ulmanis w ciągu 6 lat niszczył i okradał lud.

Jak wiadomo, Ulmanis był szefem partii chłopskiej.

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

**4**

Dominika ewangelicki:
Dominika grecko - katolicki:
7-miu Świętych

niedziela

słońce
wschód 5.05
zachód 19.48

### AMNESTIA PODATKOWA

W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret, na mocy którego wprowadzono amnestię dla wszystkich podatników, którzy do 1 kwietnia 1940 r. nie złożyli odpowiednich deklaracji podatkowych.

### CENY ZBOŻA I CHLEBA

Dnia 1 bm. odbyło się w Ministerstwie Gospodarki Narodowej pod przewodnictwem premiera Gigurtu posiedzenie komisji gospodarczej rządu, na którym m. in. ustalono, iż wagon pszenicy ma kosztować 68.000 lei.

Cena ta będzie obowiązywała na okres od 1 sierpnia do 1 listopada, kiedy wagon pszenicy będzie kosztował 71.000 lei.

Poza tym ustalono, że chleb o wadze 750 gramów, przed tym 700 gr. będzie kosztował 9 lei.

### POSZUKIWANIA RODZIN PRZEZ CZERWONY KRZYŻ

Delegatura Polskiego Czerwonego Krzyża komunikuje, że nadeszły z Genewy odpowiedzi na zapytania w sprawie poszukiwań rodzin. Zainteresowani zechcą zgłaszać się: Bukareszt, strada Piata Amzei nr. 12, od godziny 10 do 13.

# Ogłoszenia

**POKÓJ** do wynajęcia na 2 osoby, z całkowitym utrzymaniem. Kuchnia polska, łazienka Strada [illegible] 25.

**KUPIĘ OKAZYJNIE** maszynę do pisania oraz wieczne pióro dobrej marki. Oferty do Administracji pod. Okazja.

**ZGUBIONY PASZPORT** Nr. 2634/34. wystawiony przez Konsulat Gen. R. P. w Berlinie na nazwisko Meier Bank z dziećmi Pemina i Estera unieważnia się.

**ZGUBIONY PASZPORT** na nazwisko Biena Bank Nr. 6635/34 wystawiony przez Konsulat RP. w Berlinie unieważnia się.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 100
Bukareszt, str. Academiei 3
tel. 550-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczane się z rabatem, zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Niemcy przed wojną w Warszawie

## Interesujące sprawozdanie niemieckie

Wspominany już przez nas dodatek do »Warschauer Zeitung« p. t. »Warszawa, milionowe miasto w generalnym gubernatorstwie« ma wybitnie propagandowy charakter. Składa się on z szeregu artykułów o jednej i tej samej tendencji: a mianowicie ma wykazać, jak to dawniej źle działo się w Warszawie, a jak obecnie jest dobrze.

Otwiera go świadczenie szefa dystryktu warszawskiego« Fischera, który twierdzi, że Warszawa stała się kupą gruzów nie tylko »wskutek zaślepienia i braku poczucia odpowiedzialności dowódców wojskowych, którzy ogłosili milionowe miasto twierdzą, ale i wskutek tchórzliwej ucieczki przywódców politycznych ówczesnego państwa polskiego«.

Także i ludności polskiej nie szczędzi dr. Fischer wyrzutów, pisząc:

»Wina, jaka spada na dawne polskie państwo, obciąża nie tylko polskie władze, ale i polską ludność, która dała się swej warstwie przodującej odłupić i podżec do niegodziwego postępowania wobec niemieckości«.

A z innego artykułu dowiadujemy się, że było wobec kogo postępować, gdyż Niemcy byli i przetrwali przez całe 20 lat w Warszawie...

Autorem tego artykułu jest p. Bierschenk, kierownik »niemieckiej wspólnoty w Warszawie«. Pisze on, że w Warszawie istniały przed wojną liczne komórki niemieckie. W r. 1926 założono »Związek studentów niemieckich«, do którego przystąpili wszyscy Niemcy, studiujący na uczelniach polskich. Mieli oni swój punkt zborny, gdzie przygotowywali się do walki o »Volkstum«. Wspomagali ich finansowo różni niemieccy obywatele Warszawy.

W r. 1930 powstał w stolicy Polski »Klub niemiecki«, który mieścił się przy Alejach Jerozolimskich a potem przy ul. Fredry na tyłach pałacu Bruehlowskiego. Tu zbierała się także warszawska grupa partii narodowo-socjalistycznej. Schodzono się tu na święta niemieckie i partyjne, na odczyty, na słuchanie mów Hitlera itp.

W r. 1934 powstał w Warszawie oddział Partii młodoniemieckiej, w r. 1936 »Niemiecki związek ludowy«. Obie te organizacje rozpoczęły pracę w »niemieckich wsiach dokoła Warszawy«, posługując się głównie studentami, którzy jeździli na prowincję i organizowali »niemieckość«, utrzymując niemiecki obyczaj i [illegible] nowe [illegible] pieśni niemieckie.

Stwierdzono przytym, pisze autor, »że rodowici Niemcy warszawscy po większej części ulegli polonizacji, ale równocześnie, że w Warszawie było wielu Niemców pierwszej generacji z różnych miejsc osiedlenia niemieckiego w Polsce (Łódź, Poznań, Górny Śląsk, Galicja), którzy byli w pełni świadomi swej niemieckości i przejęci byli żarliwą wolą pracy narodowej. Dzięki temu organizacje niemieckie mogły rozwinąć działalność i walczyć jeszcze za polskich czasów o duszę warszawskich Niemców«.

Artykuł narzeka dalej na prześladowania, z jakimi spotkali się Niemcy w Warszawie. Szykany były już w pełni w lutym 1939 r., kiedy to w Warszawie bawił min. Ciano. Doszło wówczas do demonstracji przed ambasadą niemiecką, a »horda uzbrojonych studentów polskich napadła na »Niemiecki związek ludowy«, zdemolowała lokal i obecnych pobiła«.

Dziś, w dawnej stolicy Polski kwitnie znowu niemieckie życie«.

»Wspólnota niemiecko-ludowa« liczy dziś w Warszawie 6 związków lokalnych, założono dwie szkoły niemieckie, księgarnie, kina, ostatnio teatr. Są związki kobiet, młodzieży, kupców... Razem liczba Niemców obliczana jest w Warszawie na 5000 do 6000...

Poza tym artykułem znajdujemy w dodatku »Warschauer Zeitung« rozważania o charakterze polskim, zatytułowane »Powierzchowność i puste pozy«, oraz sprawozdania o komunikacji, poczcie i fabryce wódek. Tu już jesteśmy na terenie ogłoszeń, które zresztą wypełniają dużą część numeru.

O życiu Warszawy, polskiej Warszawy, nie ma nic.

# Polskość na Wileńszczyźnie

## wydana na zagładę

W »Warschauer Zeitung« czytamy:

Przewrót na Litwie zmienił gruntownie położenie Polaków osiadłych w tym kraju lub zbiegłych tam we wrześniu ub. r.

Organizacje polskie, które szczególnie na Wileńszczyźnie rozwijały żywą działalność, zostały rozwiązane. Polskie dzienniki, »Dzień polski«, w Kownie »Kurier Wileński« i »Gazeta codzienna« musiały przestać wychodzić.

Dla propagandy tendencji polsko-narodowych nie ma miejsca w ramach ideologii nowego reżimu. Ukazujący się od niedawna w Wilnie w języku polskim »Głos ludowy« nie reprezentuje polskich aspiracji.

Duchowieństwo katolickie, które dotąd na Wileńszczyźnie walczyło czynnie o polskie cele narodowe, ma obecnie do czynienia z wyraźnie ateistycznymi władzami.

Władze te nie mają też żadnych skrupułów, jeśli idzie o likwidację polskich elementów szowinistycznych, które po upadku swego państwa znalazły schronienie na Litwie i uważały Wilno za centrum polskiego życia.

Radykalny podział ziemi dotknie także większą własność chłopską, która była w rękach elementu polskiego. W tych warunkach trzeba liczyć się z tym, że na Litwie, włącznie z Wilnem wkrótce nie będzie już kwestii polskiej.

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE.
PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 6—8. Tel. 3-39-55.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 9 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-29-35.

# Tegoroczne zbiory

W państwach skandynawskich, Finlandii i Szwecji stan zbiorów zboża przedstawiał się z początkiem ub. miesiąca nader źle. Tak samo jest na Litwie.

W Sowietach powierzchnia, zasiana zbożem wynosi [illegible] milionów ha, w porównaniu z średnią wynoszącą [illegible] milionów ha za lata 1933—1937. Bliższe dane o zasiewach wiosennych, nie są znane. Mimo to, według ostatniego oficjalnego komunikatu ZSSR., ogólny plan zasiewów na rok 1940 wynosi 101.5 proc.

Na Węgrzech, w Jugosławii i Grecji prawdopodobnie zbiory w tym roku będą znacznie mniejsze, niż w ubiegłym roku.

Natomiast w Bułgarii można liczyć na dobry urodzaj.

W Italii, mimo niesprzyjającej pogody w okresie wiosennym, zbiór pszenicy obliczany jest na 8.1 milionów ton, podobnie jak i w ub. r.

W krajach Europy zachodniej wobec sprzyjającej naogół pogody, zbiory zboża zapowiadają się dobrze.

Według obliczeń Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, zbiory zboża w krajach bałkańskich będą mniejsze w b. r., niż w latach 1939 i 1938, a w innych krajach Europy zbiory zboża wypadną źle.

Po zatym zbiory zboża w krajach Europy będą uzależnione od zniszczeń, spowodowanych operacjami wojennymi. Następnie warunki atmosferyczne do czasu żniw, jak również w okresie żniw, mogą mieć decydujący wpływ na wynik zbiorów.

Według ostatnich obliczeń, zbiór jesiennych zasiewów pszenicy w Stanach Zjednoczonych wyniesie 12.5 milionów ton, a zatem o 18 proc. mniej, niż w ub. r. Natomiast zbiory wiosennych zasiewów pszenicy, wyniosą 98 proc. (w ub. r. tylko 71 proc.).

W Kanadzie jesienne zasiewy pszenicy obliczane są na 99 proc., natomiast wiosenne na 92 proc.

W krajach Azji, szczególnie w Indiach, zbiory zboża zapowiadają się dobrze.

Jeśli chodzi o Afrykę, jedynie Egipt i Algier mogą liczyć na dobry urodzaj.

W Argentynie i Australii zasiewy odbyły się w korzystnych warunkach atmosferycznych i prawdopodobnie zbiory zboża wypadną dobrze.

### ŻYDZI W RUMUNII

Dnia 2. bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Gigurtu posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrywano projekt ustawy o sytuacji prawnej Żydów w Rumunii.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### PRZESIEDLANIE

Prasa niemiecka ogłasza za zakończoną akcję przesiedlania Niemców z Wołynia i z Małopolski. Z 18.000 rodzin niemieckich przesiedlono 10.700 rodzin, głównie do Poznańskiego.

### 40 GŁOŚNIKÓW W WARSZAWIE

W Warszawie umieszczono w 40 punktach miasta głośniki, przez które z centrali propagandowej szefa dystryktu będą o oznaczonych godzinach nadawane wiadomości, rozporządzenia i komunikaty muzyczne.

Podobne głośniki mają być ustawione także w innych miastach polskich.

### WYSIEDLONE WSIE W POW. ZŁOCZOWSKIM

Z powiatu złoczowskiego wywieziono w głąb Rosji mieszkańców kilku wsi ukraińskich. Wsie te były znane ze swych skrajnie nacjonalistycznych poglądów.

### OSUSZANIE POLESIA

Osuszanie Polesia »Deutsche Bergwerkszeitung« zajmuje się kwestią osuszania Polesia, donosząc, że obecnie 10.000 skolektywizowanych chłopów zajmuje się osuszaniem bagien. Według projektów sowieckich ma nastąpić regulacja rzeki Prypeci dzięki budowie zbiornika o pojemności 40 milionów metrów kubicznych, dzięki czemu 100,000 ha bagien miałoby być osuszonych.

### POLACY NIE CHODZĄ DO KIN

Kinoteatry lwowskie są upaństwowione, dają jedynie filmy sowieckie propagandowe. Frekwencja dość mała. Publiczność składa się przeważnie z żołnierzy, urzędników sowieckich i ich rodzin, Ukraińców i Żydów. Polacy do kin prawie nie chodzą.

### WYBORY W WILNIE

Najwięcej ilość głosów w Wilnie padło na Stefana Jędrychowskiego, [illegible], lat trzydziestu. Otrzymał on [illegible] głosów. W życiorysie jego ogłoszonym przez prasę wileńską czytamy, że brał wybitny udział w ruchu antyfaszystowskim i nie mógł wskutek swej działalności politycznej znaleźć stałej pracy. W roku 1937 był skazany na 4 lata więzienia za działalność komunistyczną. W Kownie na liście kandydatów do sejmu znalazła się pewna..., [illegible]. Zwraca uwagę młody wiek wybranych »przedstawicieli ludu«.

### HEBDA WE LWOWIE

Znany tenisista polski Hebda został jak donosi radio lwowskie mistrzem tenisowym »Zachodniej Ukrainy«.

# Kreml wobec wojny
## Dokończenie mowy Mołotowa

W dalszym ciągu swej mowy, komisarz Mołotow zajął się sprawami sowiecko-fińskimi, oświadczając, że w ślad za traktatem pokojowym zawarto również traktat handlowy.

Rząd fiński zgadza się na propozycje sowiecką zdemilitaryzowania wysp Alandzkich i ustanowienia na tych wyspach konsulatu sowieckiego. Dalszy rozwój stosunków zależy od Finlandii. Stosunki te jednak mogą ulec pogorszeniu, jeśli sfery kierujące w Finlandii będą prześladować te warstwy ludności fińskiej, które starają się o przywrócenie dobrosąsiedzkich stosunków z Sowietami.

Stosunki do Norwegii i Szwecji zależeć będą od sytuacji panującej w tych krajach. Szczególna sytuacja, w jakiej znajduje się w tej chwili Norwegia, nie pozwala nic powiedzieć na temat stosunków z nią. Odnośnie do Szwecji, oba państwa starają się o rozwinięcie stosunków gospodarczych i handlowych. Rokowania w tej sprawie toczą się w Szwecji i doprowadzą zapewne do pomyślnych rezultatów.

**STOSUNEK DO PAŃSTW BAŁKAŃSKICH**

Jeśli idzie o stosunek Sowietów do państw bałkańskich, to przede wszystkim wymienić należy nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Jugosławią. Nie z winy Unii Sowieckiej stosunki te nie istniały. Inicjatywa obecna wyszła w każdym razie od Jugosławii. Należy się spodziewać, że w ślad za tym pójdzie i rozwój wzajemnych stosunków gospodarczych.

Stosunki z Bułgarią nazwać można normalnymi. Nie istnieją między Sowietami a Bułgarią sprzeczności, które stały by na drodze dalszej poprawie istniejących stosunków.

W stosunkach do Turcji nie zaszły żadne znamienne zmiany. W każdym razie, zawarte w niemieckiej Białej Księdze dokumenty rzucają przykre światło na działalność, jaką rozwinięto w Turcji. Zaprzeczenia ambasadora francuskiego w Turcji, Massigli, nie mogły zmienić charakteru dokumentów.

Należy jeszcze nadmienić, że z początkiem kwietnia rząd sowiecki zwrócił uwagę rządowi tureckiemu na pewien nieprzyjazny fakt. Mianowicie obcy samolot ukazał się z początkiem kwietnia nad sowieckim zagłębiem naftowym Batum, gdzie znajdują się liczne rafinerie. Z początku Turcja usiłowała zaprzeczać temu faktowi, twierdząc, że żaden obcy samolot nie startował z ziemi tureckiej, następnie jednak przyznała, że powzięła odpowiednie zarządzenia na przyszłość.

Podobny fakt zaszedł również w marcu, gdy dwa obce samoloty nadleciały z nad terytorium Iranu i unosiły się nad zagłębiem naftowym Baku, a następnie Batum. I rząd irański zaprzeczał temu faktowi, ale dokumenty, zawarte w niemieckiej Białej Księdze, rzucają i na to wydarzenie odpowiednie światło.

Rezultatem tych lotów było zaostrzenie czujności [illegible] Sowietów nad granicą [illegible]wą.

**UKŁAD Z JAPONIĄ**

Co do Japonii, to [illegible] dzieć, że stosunki z nią [illegible]ne są ku normalizacji. Dnia 9 czerwca zawarty został z Japonią układ celem ustalenia granicy w rejonie mongolskiego konfliktu. Sprawa ta ma tym doniosłejsze znaczenie, że negatywne dotąd rokowania wpływają ujemnie na wzajemne uregulowanie stosunków między Unią Sowiecką a Japonią, jak również między republiką ludową Mongolską a Mandżuko. Mieszana komisja mongolsko-mandżurska przystąpi jednak już w najbliższym czasie do wyznaczenia na miejscu granicy.

Pewne fakty wskazują na dążenie Japonii do poprawy stosunków z Unią Sowiecką. Poprawa ta jest możliwa po usunięciu punktów tarcia i przy wzajemnym uznaniu interesów obu stron.

Należy dodać, że w programie nowego rządu japońskiego, kwestia wprowadzenia nowej struktury politycznej, zawiera jeszcze wiele niejasności. Prasa japońska czyni wiele hałasu wokół potrzeby ekspansji Japonii na południe co zwraca uwagę kierowniczych kół politycznych tym więcej, że zmiany, jakie dokonały się w Europie nie mogą pozostać bez wpływu na rejony, którymi interesują się te koła japońskie. Jednak dążenia polityczne tych kół są jeszcze niejasne również w licznych punktach odnośnie do stosunków Japonii do Sowietów.

**NIC DOBREGO O AMERYCE**

Nie będę się zatrzymywał — mówił Mołotow — nad stosunkiem do Stanów Zjednoczonych, z tego jedynego powodu, że trudno jest powiedzieć o tym stosunku coś dobrego. Doszła do naszej wiadomości, że sukcesy sowieckiej polityki zagranicznej w krajach bałtyckich nie podobają się pewnym osobistościom w Stanach Zjednoczonych. Mówiąc jednak prawdę, okoliczność ta mało nas obchodzi, musimy bowiem podkreślić, że spełniamy nasz obowiązek nie prosząc o pomoc tych niezadowolonych panów.

**CAŁY NARÓD W STANIE MOBILIZACJI**

W tych warunkach Unia Sowiecka musi dać dowód wielkiej czujności odnośnie do jej zewnętrznego bezpieczeństwa i obrony jej pozycyj wewnętrznych i zewnętrznych. Robotnik sowiecki umiał zrezygnować z 7-godzinnego dnia pracy i zgodził się na 8-godzinny. Podjęte zostały również inne środki dla wzmocnienia siły obronnej i gospodarczej państwa, dla wzmocnienia karności i zwiększenia wydajności pracy. Odnieśliśmy nowe sukcesy, ale nie myślimy bynajmniej stać na miejscu.

Dla zapewnienia Sowietom nowych sukcesów należy mieć zawsze w pamięci słowa towarzysza Stalina, który oświadczył, że »cały naród musi być trzymany w stanie mobilizacji, aby być gotowym na każdy atak wojskowy i aby żaden manewr wrogów zewnętrznych nie zastał nas nieprzygotowanymi«.

Jeśli pamiętać będziemy zawsze o naszej misji, która jest dla nas święta, żadne wydarzenie nie zaskoczy nas, a Unia Sowiecka odniesie nowe, pełne chwały sukcesy.

# Trzecie stronnictwo w Ameryce
## nie chce słyszeć o wojnie

**Waszyngton 3. 8. (Rador)** DNB dowiaduje się, że senator Lundeen wydał manifest, zapowiadający utworzenie trzeciego stronnictwa »prawdziwych Amerykanów«.

Nowa partia ma odbyć pierwszy kongres w Chicago.

Ma ona zwalczać interwencjonistyczną politykę demokratów i republikanów, ponieważ obaj kandydaci na prezydenta zapowiedzieli w swym programie jak najwydatniejszą pomoc dla Wielkiej Brytanii, celem zapewnienia jej zwycięstwa.

Senator Lundeen oświadczył, że projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej rzuci Stany Zjednoczone bez wątpienia w wojnę. Ani demokraci, ani republikanie nie potrafią już przeszkodzić ewolucji Stanów Zjednoczonych w kierunku przystąpienia do wojny.

# Wojna włosko-angielska
## Ostatnie komunikaty

**Rzym 3. 8. (Rador)** Wojenny komunikat włoski podaje, że brytyjska eskadra z Gibraltaru, złożona z dwóch pancerników, dwóch lotniskowców i wielu innych mniejszych okrętów poddana została silnemu bombardowaniu włoskiego lotnictwa pod Formentera (Baleary).

Szereg okrętów zostało trafionych ciężkimi bombami, m. in. jeden pancernik, na którego pokładzie wybuchł pożar.

Jeden samolot nie wrócił do swej bazy.

Na wodach morza Jońskiego kontrtorpedowiec włoski »Vivaldi« zatopił brytyjską łódź podwodną »Oswald« pojemności 1500 ton. 52 ludzi załogi wraz z dowódcą wzięto do niewoli.

W Afryce wschodniej lotnictwo włoskie bombardowało Butana w Sudanie, zaś w rejonie Cassala zaatakowało oddział pancerny brytyjski, rozbijając 8 wozów i ścigając ogniem karabinów maszynowych żołnierzy brytyjskich, ratujących się ucieczką.

Oddziały włoskie zajęły miejscowość Debel, o 45 km na południe od Moyale, odpierając siły kontrataku brytyjskiego.

Lotnictwo brytyjskie bombardowało bezskutecznie Diredaua. Bombardowane były również Giovelle, Asmara i Massaua. Szkody nieznaczne. Zabity został jeden Włoch i jeden krajowiec.

Dwa samoloty brytyjskie zostały zestrzelone przez pościgowce włoskie.

**Kairo 3. 8. (Rador)** Dowództwo brytyjskich sił lotniczych komunikuje, że bombowce brytyjskie przeprowadziły atak, uwieńczony wspaniałym sukcesem, na wielkie magazyny amunicji w pobliżu Bardia. Siła wybuchu odczuta została przez lotników na wysokości 3000 m. a płomienie buchnęły na wysokość 200 m. Dymy podniosły się aż do wysokości 10.000 m.

Pożar widziany był przez wracających lotników jeszcze z odległości 64 km.

Lotnictwo brytyjskie nie poniosło żadnych strat.

Atak lotnictwa włoskiego na port Sudan nie powiódł się. Pościgowce brytyjskie zatrzymały nad granicą Abisynii bombowce włoskie »Caproni« i po krótkiej walce strąciły go.

# Zaciąg lotników
## w Ameryce dla Anglii

**Berlin, 2. 8.** »Nachtausgabe« donosi z Nowego Jorku, że w Stanach Zjednoczonych prowadzona jest ze strony angielskiej akcja zaciągowa lotników amerykańskich do lotnictwa brytyjskiego.

Piloci otrzymywać będą żołd w wysokości 150 dolarów miesięcznie, z czego przy zgłoszeniu się otrzymają pewne zaliczki.

Jak wiadomo z oświadczenia amerykańskiego ministra sprawiedliwości, lotnicy amerykańscy zaciągający się do lotnictwa brytyjskiego nie tracą swojego obywatelstwa, o ile nie złożą przysięgi na wierność innemu państwu.

Jednocześnie radio londyńskie »British Broadcasting Corporation« oznajmiło w czwartek wieczór, że znaczna liczba pilotów amerykańskich przybyła już do Anglii przez Kanadę, skąd pilotowała do Anglii zakupione w Ameryce samoloty. Lotnicy amerykańscy mają już wkrótce rozpocząć naloty na Niemcy po zapoznaniu się z topografią Niemiec, z warunkami atmosferycznymi, prądami powietrznymi itp. na podstawie map i wykresów, używanych w lotnictwie brytyjskim.

# Przeciw
## zatorom na drogach

**Nowy Jork, 3. 8. (Rador).** Dzienniki tutejsze podają za dziennikiem londyńskim »Daily News« wiadomość, że władze brytyjskie postanowiły ewakuować ludność z rejonów położonych na wschód i północny-wschód od Londynu celem uniknięcia zatorów na szosach i przeszkód w operacjach wojennych.

# Ameryka strzeże
## Kanału panamskiego

**Nowy Jork, 3. 8. (Rador).** Z miejscowości Balboa, położonej u wejścia do kanału Panamskiego donoszą, że przybyły tam kontrtorpedowce amerykańskie celem strzeżenia wejścia do kanału.

Według oświadczeń urzędowych, wysłanie kontrtorpedowców nastąpiło w celu utrzymania neutralności Stanów Zjednoczonych.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Obowiązek uchodźczego sumienia
## WYSYŁAJMY PACZKI JEŃCOM!

Czasy, które obecnie przeżywamy, nakładają na każdego z nas specjalne obowiązki. Jednym z nich jest niewątpliwie dostosowanie się do nakazu społecznej solidarności, w najszerszym tego słowa znaczeniu. Samo słowo a nawet dobra wola, nie poparte czynem, pozostanie bezużyteczną etykietą, która nikomu pożytku nie przyniesie.

Kiedyś, gdy przyjdą inne czasy i trzeba będzie zdać rachunek z tego, co się dla swego społeczeństwa zrobiło na uchodźtwie wielu stanie przed opinią kraju i społeczeństwa z świadectwem nieróbstwa, pogoni za zabawą i bezużytecznym trwonieniem pieniędzy, przywiezionych z kraju lub tu zapracowanych.

Na ludzi złej woli nie ma sposobu, by ich nakłonić do solidarności i ofiarności społecznej. Ale ci, których nie toczy bakcyl skrajnego egoizmu i których stać na to, by kosztem wyrzeczenia się szeregu przyjemności [illegible] z życiem uchodźtwa wojennego, przyjść z pomocą najbardziej dziś potrzebującym — wszystkim tym stawiamy dziś przed oczy cel, jakże ważny dla każdego Polaka — uchodźcy: ulżenie doli naszych jeńców wojennych!!

Jak wiadomo, opiekę nad jeńcami sprawuje organizacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Jednym z przejawów tej opieki jest dostarczanie jeńcom bezpłatnych paczek żywnościowych, które poza tym, że umożliwiają im bodaj częściowe zaspokojenie ich pragnień fizycznych, stanowią ogromny [illegible] czynnik podtrzymania ich na duchu jako dowód, że ktoś o nich myśli, ktoś im dobrze życzy i o nich dba.

Na tutejszym terenie sprawą tą zajęła się gorliwie p. Olga hr. Romerowa, która jako przewodnicząca Sekcji polskiej przy rumuńskim Czerwonym Krzyżu zorganizowała już dawno wysyłkę takich paczek do obozów w Niemczech. Jej inicjatywie zawdzięczamy też powstanie specjalnego funduszu na ten cel, na który złożyły się składki, płynące z ofiarności społeczeństwa polskiego, jak i niemniej rumuńskiego, co szczególnie wypada podkreślić. Wzrastająca z miesiąca na miesiąc ilość składek spowodowała odpowiednie zwiększenie liczby wysyłanych paczek, których na początku ekspediowano [illegible] tygodniowo, a ostatnio już 130 sztuk na tydzień.

I ta jednak liczba przesyłek nie jest w stanie zaspokoić potrzeb tysięcy nieszczęśliwych przebywających w obozach, nie mówiąc już o ich rodzinach w kraju, pozostawionych w niejednym wypadku bez żadnej opieki i zaopatrzenia.

Na ten cel muszą koniecznie znaleźć się pieniądze, a dać je winni przede wszystkim ci, którym dobrze się powodzi na uchodźtwie, którzy opływają w dostatek, podczas gdy ci, którzy spełnili swój żołnierski obowiązek, cierpią nadal zdala od kraju i swoich bliskich — dać je winni również ci, którzy mają to szczęście i mogą pracując tu zarabiać.

**Do tych wszystkich dziś apelujemy! Najskromniejszy nawet datek, gdy go złożą setki osób, przyniesie napewno ogromną korzyść tej pilnej i dziś tak ważnej naszej sprawie.**

Zgłoszenia przyjmuje: Rumuński Czerwony Krzyż, Bukareszt, str. Piața Amzei 12. p. Olga hr. Romerowa.

Imprimeria »EMINESCU« Societate anonimă
Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawran

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt wtorek 6 sierpnia 1940
Nr. 642 (181)

Założyciel [illegible]
Inm. reg. public. sub Nr. [illegible] Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. [illegible] 3,
Tel. [illegible]

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii-Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawran

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Rumunia podejmie wkrótce
## rokowania z Bułgarią i Węgrami

**Sofia, 5. 8. (Rador).** Korespondent DNB. donosi:

Organ rządowy »Dnes« w artykule, poświęconym stosunkom rumuńsko-bułgarskim m. in. pisze, że Bułgaria udowodniła dotychczas kilkakrotnie, iż pragnie żyć w spokoju i przyjaźni z wszystkimi swymi sąsiadami.

Dziennik bułgarski podkreśla doniosłość bliskich rokowań między Rumunią a Bułgarią, które usuną na zawsze istniejące dotychczas spory między obu państwami.

Porozumienie rumuńsko-bułgarskie wznowiło by tradycyjną przyjaźń, jaka kiedyś łączyła oba narody.

Bułgaria pragnie szczerze nawiązania przyjaznych stosunków z Rumunią.

**Budapeszt, 5. 8. (Rador).** Korespondent Reutera donosi:

W najbliższym czasie rząd rumuński ma wszcząć bezpośrednie rokowania z rządem bułgarskim w sprawie rewindykacji Bułgarii.

W związku z tym miarodajne koła polityczne w Budapeszcie przypuszczają, że rokowania będą trwały długo i natrafią na poważne trudności.

Mimo, że prasa węgierska zachowuje całkowite milczenie w tej sprawie, przypuszcza się, że mimo zachęty Niemiec, udzielonej rządowi rumuńskiemu celem unormowania przyjaznych stosunków z Węgrami i Bułgarią, nie należy spodziewać się szybkiego załatwienia tego zagadnienia.

Po pierwszych spotkaniach ministrów spraw zagranicznych Rumunii, Węgier i Bułgarii, nastąpią zapewne dyskusje, które niewątpliwie będą trwały długo. Nie należy przeto oczekiwać jakiegokolwiek wyniku przed pierwszymi dwoma tygodniami września.

Odroczenie bowiem ofensywy przeciw W. Brytanii oznacza, że wojna potrwa dłużej, niż liczono i okoliczność ta wpłynie niewątpliwie na bieg wypadków politycznych w południowo-wschodniej Europie.

# Lloyd George w rządzie?
## Anglia potwierdza swą gotowość

**Stockholm, 5. 8. (Rador).** Korespondent londyński dziennika »Dagens Nyheter« donosi, że były premier Lloyd George gotów jest przyjąć tekę w gabinecie brytyjskim.

Ten sam korespondent donosi, jako by wicepremier Chamberlain nosił się z myślą ustąpienia z gabinetu. Również minister spraw zagranicznych lord Halifax, miał by ustąpić, a jego miejsce miał by zająć przywódca liberałów, Archibald Sinclair.

**Londyn, 5. 8. (Rador).** Prezydium Rady Ministrów wydało w sobotę wieczór następujący komunikat:

Premier pragnie podać do wiadomości, że możliwość próby najazdu bynajmniej nie zniknęła.

Fakt, że Niemcy rozpuszczają obecnie wiadomość, iż nie zamierzają najechać Anglii, należy przyjąć z jak największą nieufnością, podobnie jak wszystkie zapewnienia niemieckie.

Poczucie naszej siły, wzrastającej nieustannie i fakt, iż jesteśmy przygotowani, nie powinien nas prowadzić do nawet najmniejszego osłabienia naszej czujności i napięcia naszego ducha.

# Najwyższy Sowiet rozdzielił
## obszary oderwane

**Moskwa, 5. 8. (Rador).** Agencja Tass donosi, że na Kremlu odbyło się drugie z rzędu posiedzenie Najwyższego Sowietu Unii Sowieckiej.

W posiedzeniu wzięli również udział Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kalinin, Kaganowicz, Żdanow itd.

Najwyższy Sowiet przyjął jednomyślnie projekt ustawy, przedstawiony przez wicepremiera Bułganina odnośnie do utworzenia związkowej sowieckiej republiki Mołdawskiej oraz w sprawie przyłączenia do Ukraińskiej republiki związkowej sowieckiej północnej Bukowiny i powiatów Chocim, Akerman i Izmail z Bessarabii.

# Jakie straty włoskie
## stwierdzają Anglicy

**Kairo, 5. 8. (Rador).** Korespondent Reutera dowiaduje się w związku ze stratami brytyjskimi i włoskimi, podanymi w jednym z komunikatów brytyjskich, że straty włoskie są o wiele wyższe od podanych. Według wiadomości z brytyjskiej kwatery głównej na średnim Wschodzie liczba podanych 20 zabitych Włochów obejmuje tylko tych, którzy pochowani zostali przez Anglików, zaś liczba 20 rannych Włochów tylko tych, którzy dostali się ranni do niewoli.

Podobnie i liczba jeńców wzrosła z 472 na 518.

W rzeczywistości zatem — jak podaje kwatera główna — liczba zabitych i rannych w walkach na granicy Libii Włochów wynosi kilkuset.

Najbardziej zaawanturowali się Włosi dążąc do odbicia fortu Capuzzo na pograniczu libijsko-egipskim, naraziło ich to bowiem na ciężkie straty w ludziach, działach, czołgach, autach i w materiale wszelkiego rodzaju.

Obserwatorzy lądowi i powietrzni widzieli wielką liczbę niepochowanych jeszcze zabitych na pozycjach wokół fortu. Wszędzie widać porzucone czołgi i transporty zmotoryzowane.

Jeńcy potwierdzają, że szpitale pełne są rannych.

# Sojusz polsko-angielski
## Król Jerzy na okrętach polskich

Jak donosi »Times« między angielskim Foreign Office a polskim ambasadorem w Londynie zostały wymienione noty, stwierdzające dalsze istnienie angielsko-polskiego aliansu. Noty te stanowią również podstawę dalszej organizacji Armii Polskiej na terenie Wielkiej Brytanii, jej Dominiów i kolonii.

Król Jerzy VI wziął udział w ćwiczeniach OPL marynarki wojennej na południowym wybrzeżu Anglii. Następnie król Jerzy VI odwiedził polskie, francuskie, norweskie i holenderskie okręty wojenne, współdziałające z flotą Wielkiej Brytanii.

# Jak parowiec polski
## uszedł z portu Dakaru

**Londyn, 5. 8.** Jak podaje Reuter, parowiec polski »Kromań« o pojemności 1864 tony znajduje się obecnie w bezpiecznym miejscu w Anglii.

Dzięki zdecydowaniu i zręczności swych oficerów i załogi parowiec zdołał wydostać się z Dakaru, gdzie był unieruchomiony, ponieważ zabrano mu ważne części maszyn.

Pewnego dnia kapitan parowca stwierdził, że do Dakaru przybyli drogą powietrzną Niemcy, którzy usiłowali zająć parowiec. Wówczas postanowiono próbować wydostać się z portu. Dzięki zręczności mechaników uruchomiono maszyny i »Kromań« przedostał się przez urządzenia ochronne portów, biorąc następnie kurs na Anglię.

Angielskie władze morskie wyraziły kapitanowi i załodze parowca gratulacje z powodu tego wspaniałego wyczynu.

# Naprężone stosunki Japonii
## z W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi

**Londyn, 5. 8. (Rador).** Ambasador japoński udał się do Foreign Office i zażądał od ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa wyjaśnień w sprawie aresztowań obywateli japońskich, przeprowadzonych ostatnio w Anglii.

Lord Halifax wyjaśnił ambasadorowi, że aresztowanie nastąpiło w myśl obowiązujących przepisów o cudzoziemcach w interesie bezpieczeństwa państwa. W żadnym razie aresztowania te nie mogą być uważane, jako odwet za aresztowanie obywateli brytyjskich w Japonii.

Jednocześnie ambasada japońska wyjaśniła przedstawicielowi agencji Reutera, że obaj aresztowani kupcy japońscy znani byli z wysiłków dla ożywienia wymiany handlowej brytyjsko-japońskiej, że osiedli w Anglii od wielu lat i że obaj stoją ponad wszelkimi podejrzeniami.

Ambasada Japońska nie może zrozumieć przyczyn aresztowania, a czynniki japońskie są wielce zatroskane o przyszłość stosunków japońsko-angielskich i tak już bardzo delikatnych.

**Waszyngton, 5. 8. (Rador).** Ambasador japoński złożył wizytę podsekretarzowi stanu Sumnerowi Wellesowi i złożył na jego ręce protest rządu japońskiego przeciw zakazowi wywozu benzyny lotniczej.

# 40 parlamentarzystów czeskich
## podejmuje pracę w Londynie

**Londyn 5. 8.** Dziennik »Times« donosi, że utworzony niedawno rząd czesko-słowacki pod przewodnictwem Edwarda Benesza zastanawiał się nad możliwością i koniecznością utworzenia parlamentu czesko-słowackiego.

W tej chwili znajduje się w Anglii blisko 40 członków dawnego parlamentu czesko-słowackiego, którzy drogami pełnymi niebezpieczeństw przedostali się przez Polskę i Francję do Anglii. Parlamentarzyści ci zostaną podzieleni na cztery grupy, reprezentujące najważniejsze warstwy społeczne Czechosłowacji. Proponowana jest grupa gospodarcza, społeczna, kulturalna i robotnicza. Do grup tych włączeni zostaną następnie wszyscy ci, którzy zasłużyli się szczególnie w działalności rewolucyjnej czeskiej.

# L. E. F.
## Nowa agencja francuska

**Londyn, 5. 8. (Rador).** W Londynie powstała filia agencji Havasa pod skrótem L. E. F. Litery te oznaczają hasło francuskie: »Liberté, egalité, fraternité«. Filia podawać będzie wiadomości odnoszące się do spraw wolnej Francji, tj. Francuzów którzy nie znajdują się pod dominacją niemiecką.

# Po 11 miesiącach wojny
## Trudności gospodarcze Europy

**Londyn, 5. 8.** »British Broadcasting Corporation« podało w sobotę wieczór, że zapasy benzyny we Francji nie okupowanej wystarczą zaledwie na 5 tygodni, wobec tego wprowadzone zostały znaczne ograniczenia w jednorazowym wydawaniu benzyny.

W Holandii wprowadzone zostały kartki na materiały tekstylne, podobnie, jak to istnieje w Niemczech.

We Francji północnej dopiero 1/3 zbiorów została zwieziona. Zboże pozostało na polu z powodu braku rąk do pracy.

Radio norweskie w Oslo wzywa ludność do zbierania produktów leśnych i czynienia z nich zapasów na zimę.

Rząd węgierski wydał zakaz wywozu produktów zboża i mąki ze względu na nieurodzaj.

W Jugosławii zbiory są o 20—30 proc. niższe, niżeli w roku ubiegłym.

OSTATNIE DEPESZE
NA STR. 3 i 4.

# Młot i sierp wobec Europy

## Po mowie komisarza Mołotowa

Mowa p. Mołotowa miała na celu przekonać opinię publiczną, zwłaszcza państw walczących, że polityka Związku Sowieckiego nie uległa pod wpływem ostatnich wydarzeń żadnej zasadniczej zmianie. Rosja sowiecka pozostaje neutralna i jej stosunek do państw zachodnio-europejskich opiera się przede wszystkim na pakcie niemiecko-sowieckim z sierpnia ubiegłego roku.

Można temu wierzyć, jeśli się zważy nieproporcjonalnie wielkie korzyści, jakie już obecnie polityka ta zapewniła Moskwie. Znany układ o nieagresji niemiecko-sowiecki stał się wstępem do wybuchu wojny europejskiej, która dała Sowietom możność rozszerzenia swoich wpływów terytorialnych na zachód, ku Bałtykowi i w stronę Dunaju. Ekspansja ta dokonała się niemal bez walki, jeżeli nie uwzględnimy oporu polskiego oraz wojny z Finlandią.

P. Mołotow nie szczędził pochwał tej polityce, która pozwoliła Rosji sowieckiej być tym trzecim czynnikiem, korzystającym z zamieszania. I zapewne pragnąłby, by ta wygodna dla Rosji sowieckiej koniunktura trwała jak najdłużej. Jego dłuższy wywód na temat wojny obecnej, jego usilne zapewnienia, że mimo swych zwycięstw Niemcy nie osiągnęły jeszcze swoich celów, to znaczy, nie osiągnęły pokoju, ani nie zdobyły kolonii, i że wojna musi dlatego trwać nadal dość jasno odzwierciedla istotne nastawienie polityki sowieckiej. P. Mołotow nie widzi jeszcze końca tej wojny i skwapliwie godzi się z tym stanem rzeczy, stwierdzając z naciskiem, że nie doszło przecież do pokoju, przedwczesnego między Anglią i Niemcami.

Podtrzymanie polityki z sierpnia ubiegłego roku w stosunku do Niemiec, zapewnienia, że zasadniczo mylą się ci, którzy spodziewają się jakiegoś zwrotu antyniemieckiego w polityce sowieckiej, ma zapewne na celu udzielenie Niemcom publicznej gwarancji, że w chwili obecnej, gdy planowany jest wielki atak na Anglię nic Niemcom ze strony Rosji nie grozi i że mogą one spokojnie uderzać na Wielką Brytanię. Uspakajające swe zapewnienia posunął p. Mołotow tak daleko, że rozciągnął swą przyjaźń na Italię, co niewątpliwie jest akcentem dawno już niespotykanym w deklaracjach oficjalnych Sowietów. W każdym razie po tego rodzaju zapewnieniach państwa osi mogą już z całym spokojem uderzać na Anglię, której imperium, jak przypomniał jednak przezornie p. Mołotow, rozciąga się we wszystkich częściach świata. Pokonanie wysp brytyjskich nie oznacza widocznie w jego mniemaniu jeszcze złamania rasy anglosaskiej wraz z Amerykanami wobec których p. Mołotow użył szereg cierpkich słów, oskarżając ich o imperializm, i widząc już zapewne Niemców, walczących również z tymi »imperialistami«.

P. Mołotow stwierdził przy tym, że stosunki amerykańsko-sowieckie nie są dobre z powodu zablokowania przez Waszyngton kapitałów państw bałtyckich, inkorporowanych przez Sowiety. Ale jednocześnie zapewnił, że stosunki Moskwy z Japonią układają się zupełnie dobrze. Po takiej deklaracji Japonia będzie mogła z większym spokojem skierowywać swą ekspansję na południe z dala od granic sowieckich, przy czym niewątpliwie p. Mołotow zdaje sobie sprawę, że tego rodzaju ekspansja może Japonię zaplątać nie tylko w konflikt z Anglią, ale i ze Stanami Zjednoczonymi. Stosunek zatem deklaracji p. Mołotowa do zagadnień Dalekiego Wschodu przypomina łudząco jej stosunek do wojny niemiecko-angielskiej.

Zarysowawszy w ten sposób perspektywy niemal niekończących się wojen imperializmów światowych p. Mołotow, wbrew przypuszczeniom, mniej był hojny w podtrzymywaniu »drugiej strony walczącej«, swoimi niepokojącymi, czy nęcącymi zapewnieniami, co do istotnych zamiarów Rosji sowieckiej. Wspomniał jednak mimochodem i znacząco o objawach, które mają wskazywać na chęć poprawienia przez Anglię swoich stosunków z Rosją sowiecką.

Mimo to zdanie, że Rosja sowiecka doszła do brzegów Dunaju, który porównany został — rzecz szczególna — do Wołgi, jako »druga po Wołdze rzeka Europy« nie ujdzie zapewne niczyjej uwagi. Rosja sowiecka, choć uznaje swe stosunki z sąsiadami bałkańskimi za wyrównane, ma widocznie zamiar zajmować się sprawami związanymi z Dunajem, którego znaczeniu poświęcił p. Mołotow kilka znamiennych słów. Również wypomnienie Turcji »rewelacyj« niemieckich ma swój smak specjalny.

P. Mołotow poświęcił również kilka słów Francji, uważając jej upadek za skutek błędnej postawy polityków francuskich, którzy mieli stracić kontakt z ludem francuskim, żyjącym »tradycjami rewolucyjnymi«, jak i polityki francuskiej, która w przeciwieństwie do niemieckiej »nie doceniła« siły i znaczenia Związku Sowieckiego. Czyżby p. Mołotow uważał, że odrodzenie Francji, która, jego zdaniem wchodzi w okres bardzo ciężki, zależeć będzie od dania upustu »tradycjom rewolucyjnym« ludu francuskiego, oraz od »docenienia« przez politykę francuską siły i znaczenia Związku Sowieckiego?

Przyszłość sytuacji międzynarodowej przedstawia się dla p. Mołotowa dość ponuro. Widzi on gromadzące się wszędzie chmury wojenne, widzi dalsze gigantyczne zmagania »imperializmów«. Stwierdzenie to jest potrzebne p. Mołotowowi do uzasadnienia konieczności dokonania przez Związek Sowiecki dalszego wysiłku zbrojnego, dalszego wzmożenia tętna pracy i produkcji na wszelki wypadek.

Doświadczenia ostatniego roku, jak i ostatnia mowa p. Mołotowa sprawiają, że rzekomo »enigmatyczna« polityka Związku Sowieckiego przestała być enigmatyczna. Rosja sowiecka nie myśli o zmianie swej taktyki politycznej, która zapewniła jej koniunkturę, dającą szereg niewątpliwych korzyści i sukcesów. Polityka sowiecka uczyni wszystko, by ta koniunktura trwała jak najdłużej. Myśląc o własnych interesach zachowa się oczywiście obojętnie wobec interesów innych »imperializmów«, które skazuje się na dalsze walki i zmagania.

# Moskwa oczekuje wojny kontynentów

W »Universulu« ukazał się artykuł p. I. Lugosiano: »Druga faza wojny«, w którym m. in. czytamy:

»Mowa komisarza Mołotowa, którą wygłosił w dniu 1 b. m. na zebraniu Najwyższego Sowietu ZSRR., jest nader jasna.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną Sowietów, będzie ona nadal prowadzona w ramach paktu nieagresji, zawartego z Niemcami w dniu 23 sierpnia 1939 r. oraz w myśl poprzednich oświadczeń komisarza Mołotowa, z których wynika, że ZSRR. pragnie utrzymać przyjazne stosunki z Trzecią Rzeszą oraz zamierza prowadzić nadal politykę neutralności.

Co do spostrzeżeń komisarza Mołotowa odnośnie rozwoju międzynarodowych wypadków politycznych, oświadczenie Mołotowa przedstawia doniosłe znaczenie.

Wobec zwycięstwa osi na lądzie działalność militarna w Europie, zostanie zamieniona na działalność polityczną. Wojna przenosi się z lądu na morza i oceany.

Jakikolwiek nastąpi atak na W. Brytanię, dotychczasowa wojna lądowa staje się obecnie wojną kontynentów. Albowiem W. Brytania jest nie tylko wyspą europejską, lecz posiada ona także kolonie na całym świecie. Los jednak W. Brytanii rozstrzygnie się w Europie.

Dlatego ataki państw osi, skierowane przeciw W. Brytanii mogą przynieść jej gorsze następstwa, niż bezpośrednie ataki na imperium W. Brytanii.

Stany Zjednoczone dostosowują do ogólnej sytuacji politycznej swój ustrój wewnętrzny.

W tym celu przedsięwzięto tam cały szereg środków obrony narodowej. Niezależnie od tego wszystkie republiki obu Ameryk łączą się razem, celem utrzymania status quo.

Japonia od trzech lat prowadzi wojnę z Chinami. Wszystko przemawia za tym, że Japonia przygotowuje się do ostatecznej rozprawy przeciw imperializmowi państw europejskich na Oceanie Spokojnym.

Sowiety, wobec konfliktu europejskiego, zajmują stanowisko neutralne, czyniąc przy tym wszelkie przygotowania na przyszłość.

Dziś rozpoczyna się na całym świecie drugi okres wojny politycznej i militarnej, który zarówno jak i pierwszy wpłynie decydująco na ogólną sytuację polityczną i gospodarczą wielkich i małych państw«.

Prenumerujcie „Kurier Polski“

# Kiedy, gdzie i jak?

## Gen. Glaise Horstenau o ataku na Anglię

Nie popełnimy chyba przesady, twierdząc, iż cały świat czeka na atak niemiecki na Anglię, od szeregu tygodni czeka z zapartym tchem, kiedy rozpocznie się zapowiadana od dawna już rozprawa Niemiec z »ostatnim wrogiem, który pozostał jeszcze na placu«, z »nieprzyjacielem nr. 1«, który był przecie »inicjatorem« tej wojny.

Po pokonaniu Francji słyszeliśmy, iż zaatakowanie Anglii wymaga przygotowań. Bez wątpienia. Ale czytaliśmy również — przy dzisiejszym błyskawicznym tempie życia, już dość dawno, że wszystkie przygotowania już są zakończone i wielkiego ataku na Anglię oczekiwać należy lada chwila, dowiedzieliśmy się również, iż atak ten — mówimy o informacjach z ubiegłego miesiąca — miał się rozpocząć »jeszcze w lipcu«.

Zaraz potem jednak przyszły wiadomości i z Niemiec i z Włoch, iż nie jest wykluczone, że rozpocznie się ze strony mocarstw »Osi« wojna na wyczerpanie Anglii przy pomocy blokady przy jednoczesnym atakowaniu W. Brytanii w jej »sferach interesów«, bądź posiadłościach kolonialnych, przy czym mówiono już o Bliskim Wschodzie, tj. Mosulu, Iraku i Mezopotamii.

Powstają więc pewne wątpliwości. Rodzą się pytania: kiedy, jak i gdzie. Otóż odpowiedzią na te, istotnie wszystkich dziś fascynujące pytania może być do pewnego stopnia podany przez całą prasę niemiecką ostatni wojskowy przegląd tygodniowy D. N. B. generała dr. H. C. Glaise Horstenau, gdzie czytamy, iż »wojna przeciw Anglii wzrasta w swym natężeniu«.

Przegląd ten stwierdza jednak przede wszystkim dotkliwość angielskiego nalotu bombowego w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia na m. Hanower, które przecież było »swego czasu stolicą królów angielskich na kontynencie europejskim«, a gdzie szereg domów zostało zburzonych i ma być jakoby dużo ofiar w ludziach. Sprawozdawca zapowiada odwet niemiecki za »Hanower i za wszystkie podobne zbrodnie przeciwnika«, przy czym jednak zaraz stwierdza, iż »tydzień sprawozdawczy minął dla lotnictwa niemieckiego pod znakiem niepomyślnej pogody«. Widocznie więc ten stan rzeczy powoduje, iż na zapowiadany odwet trzeba jeszcze poczekać.

Niemniej jednak działania wojenne, twierdzi autor niemiecki, trwają nadal choć na innym »odcinku«, tym razem na morzu, gdzie znów zatopiono Anglikom ze strony niemieckiej b. wielką ilość ton (źródła angielskie przeczą tym cyfrom).

Dalej autor odpiera zarzut rozpowszechniany zagranicą, iż od 25 lipca r. b. Niemcy prowadzą wojnę nie tak poważnie jak dotąd i mówi, iż przeciwnie: »wojna przeciw Anglii nie słabnie ani na chwilę i będzie przy użyciu stosowanych obecnie środków prowadzona w równym tempie, że wreszcie »nie zawsze muszą być używane wszystkie rodzaje broni i środki walki, by dowieść chęci prowadzenia wojny nadal«.

Nie można temu zaprzeczyć. Znamy z dziejów wypadki nawet »ciszy na froncie«, mimo, że wojna trwa. Tymbardziej, że, jak widzimy ze sprawozdań wojennych, mocarstwa Osi stosują nie tylko blokadę W. Brytanii od strony morza, ale, nie zwracając uwagi na niepomyślny stan pogody nie przestają działać i na lądzie: ostatnio zrzucane są nad Anglią z samolotów niemieckich ulotki z wyjątkami mowy Kanclerza Rzeszy zawierającymi propozycje pokojowe.

Społeczeństwo angielskie zna jednak już treść tego przemówienia, podanego bezpośrednio przez radio.

# Francja przeprowadza rachunek sumienia

## żałując polityki wobec Włoch

**Clermont Ferrand**, 5. 8. (Rador). Agencja Havasa donosi:

Dziennik »Le Jour-Echo de Paris«, zamieszcza komentarz do słów marszałka Petaina: »nie mieliśmy aliantów«, wypowiedzianych podczas jednego z jego przemówień.

Czy rząd nasz pisze »Le Jour-Echo de Paris«, nie ponosi żadnej winy w 1935, żeśmy odepchnęli od nas Italię?

W czasie pamiętnego posiedzenia Ligi Narodów, na żądanie Edena, poparte przez Litwinowa a [illegible] naciskiem Lavala uchwalono sankcje przeciw Italii, która wypowiedziała wojnę Abisynii.

Czy postąpiliśmy właściwie w czasie wojny w Hiszpanii?

Wszystkie te błędy popełniono przed wybuchem wojny.

Historia nas uczy, iż niektórzy ludzi wolą przyodziać dawne grzechy w nowe szaty, zamiast czerpać przykłady z historii.

To są słowa, które wypowiedział nowy szef rządu francuskiego, zwracając się do przywódców nowego życia politycznego, aby pamiętali o dawnej tradycji francuskiej.

# Żywność na kartki we Francji

## Po mięsie nie wolno ryby ani sera

**Vichy**, 5. 8. (Rador). Rząd francuski wydał szereg dekretów, odnośnie do przepisów aprowizacyjnych.

Pierwszy z tych dekretów wprowadza ograniczenia odnośnie do restauracyj i jadłodajni. Mianowicie, jeśli klient zamawia sobie danie mięsne, nie wolno mu podawać drugiego dania z ryb, ani sera.

Drugi dekret zarządza, że mleko i masło sprzedawane będą tylko na kartki. Dzieci poniżej lat 3, chorzy i starcy otrzymywać będą dodatkowe racje.

Co się tyczy produktów rolnych, minister rolnictwa wydał już prefektom polecenie kontrolowania oznaczonych cen.

31 dni SIERPIEŃ 1940

**6**

Przem. Pańskie
ewangelicki:
Przem. Pańskie
greko - katolicki:
Przem. Pańskie

**wtorek**

Słońce
wschód 4.08
zachód 19.34

### JUŻ 112.000 OSÓB PRZESZŁO NA BESSARABIĘ

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłasza następujący komunikat:

Niektóre dzienniki i radiostacje zagraniczne podały, że władze rumuńskie utrudniają ludności żydowskiej przejście do Bessarabii i Bukowiny.

Wiadomości te są nieprawdziwe.

Wszyscy, a zatem i Żydzi, którzy pochodzą z Bessarabii i Bukowiny, lub mieszkali tam, mają prawo powrotu do prowincji odstąpionych.

Należy jednak mieć przy sobie potrzebne dokumenty, na podstawie których można będzie udowodnić granicznym władzom sowieckim miejsce urodzenia, lub stałe zamieszkanie w Bessarabii i Bukowinie.

Wszystkie władze rumuńskie na granicy otrzymały ścisłe nakazy, aby ułatwiały przejście granicy zarówno w Galati, jak i w innych punktach granicznych.

Rezydenci Królewscy poszczególnych okręgów czuwają osobiście nad tym.

Osobom niezamożnym wydawane są bezpłatne bilety kolejowe.

Do dnia 4 bm. przekroczyło granicę rumuńską 112.000 osób.

Min. Spraw Wewn.
**Gen. D. Popescu**

### POSZUKIWANIA RODZIN PRZEZ CZERWONY KRZYŻ

Jak donieśliśmy, Rumuński Czerwony Krzyż zawiadomił że nadeszły z Genewy odpowiedzi na zapytania w sprawie poszukiwań rodzin. Zainteresowani zechcą zgłaszać się: Bukareszt, strada Piata Amzei nr. 12 od godziny 10 do 13.

## Ogłoszenia

LEKCJI JĘZYKÓW francuskiego, angielskiego i włoskiego udziela po cenach przystępnych Polka. W grupach odpowiednie zniżki. Zgłoszenia: telefon [illegible] do godziny 12-tej.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem zależnie od ilości ogłoszeń.

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURIERZE POLSKIM

# Niemcy zapowiadają odwet

## za bombardowania angielskie

**Berlin**, 5. 8. (Rador). Cała prasa niemiecka wyraża wielkie oburzenie z powodu wiadomości, jakie ukazały się w prasie amerykańskiej, iż »Hamburg zamieniony został przez lotnictwo brytyjskie w proch i w pył«.

Prasa niemiecka twierdzi, że jest to najdziwaczniejszy wymysł propagandy angielskiej.

Według prasy niemieckiej wiadomości te wywołały w samym Hamburgu pusty śmiech. Życie w Hamburgu płynie zupełnie normalnie — jak twierdzi prasa niemiecka. Działalność handlowa tego wielkiego portu, który stanowi niemieckie drzwi na cały świat, nie natrafia na żadne przeszkody od rana do wieczora. Ze względu na wakacje, ludność co sobotę gromadzi się tłumnie przy okienkach na dworcu kolejowym, by na wsi spędzić niedzielę.

**Zurych** 5. 8. (Rador) W związku z bombardowaniem miast Hannower i Kolonia, »Berliner Boersenzeitung«, ostrzega ponownie rząd brytyjski, że odwet za te »przestępcze czyny« niebawem nastąpi.

Niemieckie siły lotnicze nie otrzymały jeszcze w tym kierunku żadnego rozkazu, mimo, że wiele powodów usprawiedliwiało by najbardziej nawet drastyczne akcje.

Rewanż nastąpi, a kary będą straszliwe.

Za morderstwa dokonane wśród niemieckiej ludności cywilnej, będzie cierpiał cały naród angielski.

»Voelkischer Beobachter« pisze w podobnym sensie podkreślając, że odpowiedzią na brytyjskie ataki przeciw otwartym miastom, będzie zniszczenie W. Brytanii.

# Statki amerykańskie

## mogą przewozić dzieci

**Waszyngton** 5. 8. (Rador) Komisja prawna Kongresu uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej statki amerykańskie do przewożenia dzieci uchodźców wojennych.

Ustawa przewiduje, że wszystkie państwa wojujące muszą się zgodzić na wolny przejazd statków amerykańskich. Statki płynąć będą do Europy bez ładunku, nie mogą płynąć w konwojach.

# Anglicy opuścili terytorium Maroka

**Tanger**, 5. 8. (Rador). Na skutek zarządzenia władz francuskich, by wszyscy obywatele brytyjscy opuścili terytorium Maroka w ciągu 24 godzin, do Tangeru przybyli niemal wszyscy członkowie brytyjskiego korpusu konsularnego z Maroka.

Podobne zarządzenie to stoi w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych francusko-brytyjskich.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Niezadowoleni z Francuzów

## „Nie zapanował jeszcze nowy duch“

**Berlin** 5. 8. (Rador) »Berliner Boersenzeitung«, powołując się na głosy dzienników francuskich o zadaniach Najwyższego Trybunału we Francji, oświadcza, że głosy te stanowią dowód, iż we Francji nie zapanował jeszcze »nowy duch«.

Ma się wrażenie — pisze dziennik berliński — że zamiast podjęcia generalnej czystki, ściga się tylko tych, którym nie udało się dojść do starego celu polityki francuskiej, to jest do [illegible] Niemiec.

# Nowa granica wieku

## dla oficerów we Francji

**Genewa** 5. 8. (Rador) Francuskie radio zapowiedziało, że kadry armii i marynarki francuskiej zostaną uszczuplone i odmłodzone.

W tym celu ustanowiona została nowa granica wieku dla oficerów. Dla generałów granica wieku wynosi 58 — 60 lat, dla majorów, podpułkowników i pułkowników 56 lat dla innych oficerów 45 lat.

## List ze Lwowa

# Polacy znów na Sybirze

»Wieści Polskie« zamieściły ciekawą korespondencję ze Lwowa, w której m. in. czytamy:

Na szlakach syberyjskich znowu rozbrzmiewa mowa polskich zesłańców. Koło Irkucka, Ufy, wielu już dziś osiedleńców Polaków, wywiezionych nagle ze Lwowa czy innych miast Małopolski Wschodniej. Na ulicach Irkucka na każdym kroku spotyka się Lwowian.

Pierwsze wywożenia zaczęły się w lutym. W pierwszej grupie wywieziono żony oficerów aresztowanych lub przebywających zagranicą. Wywożono je z dziećmi, siostrami, matkami. Nieszczęśliwym pozostawiano trzy godziny na spakowanie rzeczy. W tym czasie wywieziono wielu właścicieli ziemskich, resztę rodzin wojskowych, osoby utrzymujące kontakt z zagranicą, sędziów, urzędników bankowych, kupców itd. Wywożono nawet 80-letnie staruszki.

Na krańcowych stacjach polskich widniały wielkie transparenty mówiące: »Wyjeżdżamy radośnie i chętnie do naszej wielkiej ojczyzny radzieckiej« (!) a orkiestry grały jadącym na wygnanie zesłańcom skoczne marsze. Jak wynika z nadesłanych listów, Polacy pracują w kołchozach, cegielniach, tartakach, przy karczowaniu lasów, przy plantacjach bawełny i ryżu, stojąc po pas w błocie. Nadchodziły tragiczne listy, w których proszono o żywność, odzież, bieliznę, a przede wszystkim pieniądze, bo zarobki nawet na chleb nie wystarczają.

Przez cały ranek w dniu 13 kwietnia w dwu klasach liceum SS. Urszulanek nauka ustawicznie była przerywana. Co chwilę wchodził do klasy [illegible], wywołał którąś z uczennic, by natychmiast jechała do domu, bo jej rodziców wywożą.

Wywożenia objęły też i wieś. Wywieziono przede wszystkim wszystkich osadników polskich, dalej wszystkich leśników i gajowych, mieszkańców wsi z pogranicza węgierskiego i linii demarkacyjnych oraz wsi położonych w sąsiedztwie ważnych obiektów militarnych. Wywożono też rodziny wybitniejszych działaczy włościańskich polskich czy ukraińskich, już poprzednio aresztowanych. W czasie tej pierwszej deportacji, jaka odbyła się w zaplombowanych wagonach bydlęcych przy trzydziestostopniach mrozu wielu ludzi zmarło, a trupy ich wyrzucano otwarcie na stacjach.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zalecenia nadchodzące z Moskwy nakazywały stosowanie wobec Polaków raczej liberalniejszego kursu, natomiast rozkazy kijowskie były bezwzględne. Kijów chciał zupełnie wytępić żywioł polski w Małopolsce wschodniej.

A teraz na zakończenie — wypadek niezwykle charakterystyczny. Oto wywieziono ze Lwowa na Sybir pewnego inżyniera władającego doskonale językiem rosyjskim. Inżynier ów wysiadł o jedną stację wcześniej przed Ufą, dokąd skierowano transport zesłańców. W miejscowości tej rozplakatowane były obwieszczenia o rekrutacji robotników do Małopolski wschodniej. Inżynier ów zgłosił się, został przyjęty i wysłano go do Lwowa...

**Dr. Med. J. Migdal**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cena 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-35.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg ul. Armeneasca, tel. 5-08-36.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### NIE BYŁO TERORYSTÓW

Berlińskie koła dementują rozpowszechnione zagranicą wieści o tem, że terroryści polscy w »Generalnym Gubernatorstwie« zniszczyli kilka linii kolejowych i w ten sposób na pewien czas wstrzymali komunikację kolejową.

### WESOŁY WIECZÓR

W domu żołnierza polskiego przy ul. Mogilskiej w Krakowie odbywają się obecnie przedstawienia dla żołnierzy niemieckich. Bawił tam niedawno teatr marjonetkowy z Rzeszy.

Pułk »Trupich czaszek« urządził w Krakowie w sali Starego Teatru »wesoły wieczór«, na którym jak donosi »Krakauer Zeitung«, bawiono się doskonale.

### APTEKI BEZ LEKARSTW

Apteki lwowskie mimo starań lekarzy nie zdołały jeszcze uzyskać z Sowietów żadnych leków a zapasy z czasów przedwojennych zostały wyczerpane.

### NIE MA ODZIEŻY

W sklepach tekstylnych we Lwowie brak zupełnie towaru, którego ostatnie zapasy wywieziono do Rosji.

### DOZORCY A G.P.U.

Dozorcy kamienic we Lwowie są funkcjonariuszami państwowymi z płacą 150 rubli miesięcznie. Dozorcy wzywani są na tygodniowe zebrania rejonowe, na których otrzymują polecenia śledzenia lokatorów, wchodzenia do mieszkań pod błahymi pozorami i donoszenia o wszystkim co zaobserwują GPU.

### PLAC SOLSKICH

Plac Solskich za Wielkim Teatrem we Lwowie stał się jakby jakimś wschodnim bazarem, na którym przewijają się tysiączne rzesze sprzedających i kupujących. Można tam dostać stare i nowe ubrania, obuwie, firanki, bieliznę, maszyny do pisania, maszyny do szycia. [illegible]

### PRZEGLĄD WOJSKOWY

Na terenach okupowanych przez Sowiety oraz przyłączonych ostatnio jak w Bessarabii czy Karelii ogłoszono zarządzenie, na podstawie którego wszyscy oficerowie i podoficerowie rezerwy — Polacy, Ukraińcy, mieszkańcy Bessarabii i Karelii w wieku od 19 do 39 roku życia mają stawić się do przeglądu wojskowego. Rozporządzenie obejmuje też obowiązek stawiennictwa się kobiet specjalistek w dziedzinie fabrykacji spadochronów, pielęgniarek, telegrafistek, telefonistek oraz umiejących fotografować.

### ARTYŚCI W WILNIE

Zebranie artystów teatru polskiego na Pohulance uchwaliło utworzenie »kolektywu teatralnego«, na czele którego stanął dyrektor teatru L. Pobóg-Kielanowski, znany aktor i reżyser.

Kabaret literacki ma powstać w [illegible] teatralnym w kawiarni Sztuka artystów w Wilnie.

# Wojna powietrzna w Afryce

## Trzy ataki na lotnisko w Derna

**Rzym** 5. 8. (Rador) Komunikat wojenny włoski za dwa ostatnie dni, podaje że lotnictwo włoskie bombardowało urządzenia kolejowe w Sudanie oraz lotnisko w Gebeit, gdzie uszkodzonych zostało 10 samolotów brytyjskich. Ponadto bombardowane były w Sudanie miejscowości Erkowit, Sumnit i Halya,

W Kenya bombardowano park samochodowy na południe od Wajir oraz koncentracje wojsk brytyjskich.

W bitwie pod Debel oddziały brytyjskie pozostawiły 64 zabitych, w czym 3 oficerów.

W Somalii brytyjskiej bombardowany był port Zeila. Jeden z bombowców nie wrócił.

Naloty brytyjskie na porty północno - afrykańskie w Bardia i Derna nie wyrządziły żadnych szkód.

Podczas ataku lotnictwa brytyjskiego na lotnisko Cagliari na Sardynii, który nie pociągnął za sobą żadnych szkód, zestrzelono dwa samoloty brytyjskie. Załogę jednego wzięto do niewoli.

Jedna z włoskich łodzi podwodnych nie wróciła do swej bazy.

**Nairobi** 5. 8. (Rador) Dalsze szczegóły uzyskane o bombardowaniu czwartkowym przez samoloty brytyjskie włoskiego lotniska Yavello w Abisynii wskazują że wyrządzono na lotnisku wielkie szkody. Hangary, magazyny bomb i co najmniej 3 samoloty włoskie zostały częściowo zniszczone.

Wszystkie samoloty brytyjskie wróciły.

W piątek brytyjskie siły lądowe zaatakowały i zdobyły małą placówkę włoską nad granicą Abisynii, u północno - wschodniego cypla jeziora Rudolfa.

Przeciwuderzenie włoskie zostało odparte. Straty włoskie wynoszą 37 zabitych, straty własne są nieznaczne.

**Kairo** 5. 8. (Rador) Dowództwo brytyjskich sił lotniczych podaje, że lotnicy brytyjscy bombardowali wielkie zbiorniki benzyny w Zulla, w Erytrei, powodując wielkie wybuchy i niszcząc budynki i zbiorniki.

Magazyny benzyny w Accico i lotnisko w Asmara były ponownie bombardowane. Jeden z lotników zaatakował z lotu pikującego do wysokości zaledwie 30 m stojące na lotnisku samoloty włoskie, powodując wielkie uszkodzenia i eksplozje.

Wszystkie samoloty wróciły.

Nad Gedaref, w Sudanie, zestrzelono bombowiec włoski, a załogę wzięto do niewoli.

Podczas ataku brytyjskiego na Assab, w Erytrei, trafiony został bombami magazyn amunicji, który wyleciał w powietrze.

W Chinele rozbity został włoski reflektor. Z włoskich pościgowców, które zaatakowały brytyjskie bombowce, dwa runęły na ziemię. Wszystkie samoloty brytyjskie wróciły.

W różnych okolicach nadgranicznych prowincji Kenya, kolumny włoskie w marszu ostrzeliwane były przez lotników brytyjskich,

Na port i lotnisko włoskie Derna, w Libii, lotnicy brytyjscy przeprowadzili trzy ataki, uwieńczone wielkim sukcesem.

Najpierw wielka grupa bombowców »Blenheim« zaatakowała port, gdzie jeden parowiec trafiony został kilkakrotnie bombami. Bomby padły również w pobliżu innych statków włoskich.

Podczas drugiego nalotu, przeprowadzonego również przez silną grupę bombowców, stwierdzono celne uderzenia bomb na dwa statki, stojące na kotwicy w porcie.

Trzeci atak bombowy przeprowadzony został na port i na lotnisko, gdzie zbombardowane zostały hangary i stojące na lotnisku samoloty włoskie. Ponadto zbombardowany został ponownie statek, trafiony już podczas pierwszego nalotu. Bomby, które padły w pobliżu innych statków, poczyniły wśród nich znaczne szkody. Zbombardowane zostały również nadbrzeża i urządzenia portowe.

Wszystkie samoloty wróciły nietknięte.

Lotnicy francuscy, współdziałający na własnych aparatach z lotnictwem brytyjskim, przeprowadzili cenne loty wywiadowcze nad rejonem Diredaua w Abisynii.

## Nowy prezes demokratów

**Waszyngton** 5. 8. (Rador) Na miejsce dotychczasowego przewodniczącego partii demokratycznej, Barkleya, wybrany został znany polityk nowojorski Edward Flynn. Był on wielokrotnie doradcą prezydenta Roosevelta w ważnych sprawach.

## Gen. Gort zadowolony

### z postawy młodych Anglików

**Londyn** 5. 8. (Rador) Reuter donosi:

Generał Gort, który dowodził brytyjskim korpusem ekspedycyjnym we Francji, wygłosił w radio przemówienie, w którym m. in. powiedział:

»Czy naród brytyjski był zawsze bez skazy?

Wszyscy jesteśmy tego świadomi, że często względy osobiste górowały nad wyższymi ideałami naszej cywilizacji demokratycznej.

Szukając zysku materialnego oraz żyjąc wygodnie i w dobrobycie, zapomnieliśmy o tym, że potęga W. Brytanii wyrosła z idei obowiązku, obowiązku wobec Boga, wobec ojczyzny naszej i naszych rodaków.

Bez tych ideałów bowiem, nie może istnieć żaden naród.

To, co widziałem w ostatnich miesiącach każe mi wierzyć, że nasze młode pokolenie jest pełne zapału i potrafi ponieść największą ofiarę dla wielkiej sprawy, za którą walczymy«.

## Ulotki niemieckie znowu nad Anglią

**Londyn** 5. 8. (Rador) Ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego podaje, że w nocy na niedzielę samoloty niemieckie zrzuciły ponownie ulotki z ostatnią mową Hitlera na pewne rejony Walii i południowo - zachodniej Anglii.

W związku ze zrzucaniem ulotek niemieckich radio londyńskie oświadczyło, że jest to zgoła chybiona propaganda, ponieważ ludność Wielkiej Brytanii mogła się do woli naczytać mowy kanclerza Hitlera z prasy angielskiej i zapoznać się z nią w obszernych wyciągach z radia.

## Potężne działania w powietrzu

### Komunikaty angielskie i niemieckie

**Berlin** 5. 8. (Rador) Niemiecki komunikat wojenny z dwóch ubiegłych dni podaje sukcesy niemieckich łodzi podwodnych i szczegóły bombardowania miast angielskich.

Atakowane były statki wzdłuż wschodniego wybrzeża Wielkiej Brytanii.

3 sierpnia w nocy samoloty niemieckie atakowały pojedyncze magazyny benzyny i stanowiska brytyjskiej artylerii przeciwlotniczej. Wywołano pożary w magazynach benzyny w Thameshaven zaś 4 sierpnia w Stanlov koło Liverpoolu.

Lotnictwo myśliwskie niemieckie i artyleria przeciwlotnicza odparły ataki bombowców angielskich na lotniska w Holandii i Francji, przeprowadzone w ciągu dnia.

U wybrzeży Holandii strącono dwa bombowce brytyjskie w pobliżu Hawru trzeci.

W ciągu obu nocy samoloty brytyjskie bombardowały obiekty niewojskowe w północnych i zachodnich Niemczech. Szkody są nieznaczne, a ofiary poniosła tylko ludność cywilna.

**Londyn** 5. 8. (Rador) Admiralicja komunikuje, że statek rybacki »Cap Finistere« został zatopiony w walce z samolotami nieprzyjacielskimi.

Statek zaatakowany został w piątek wieczór przez 4 samoloty niemieckie. Pierwszy samolot został zestrzelony przez załogę statku, lecz zaatakowany przez dalsze 3 samoloty, statek doznał silnych uszkodzeń i zatonął.

**Londyn** 5. 8. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w piątek bombowce brytyjskie przeprowadziły za dnia bombardowanie licznych lotnisk we Francji, w Belgii i w Holandii. Uzyskano celne rzuty bomb na hangary. Stojące na lotniskach samoloty były bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych z niewielkiej wysokości. Lotnicy brytyjscy nie napotkali na żaden opór ze strony pościgowców niemieckich.

Brak jednego bombowca.

W nocy na sobotę bombowce brytyjskie prowadziły swą zwykłą działalność nad terytorium Niemiec, bombardując obiekty wojskowe, mianowicie magazyny paliwa w Emden, w Hamburgu Duisburgu, Salzbergen i Emmerich.

Szczególnie wielkie pożary stwierdzono w Hamburgu i w Emmerich, gdzie szkody muszą być bardzo wielkie.

Ponadto zaatakowane zostały liczne lotniska w Niemczech.

W drodze powrotnej jeden z samolotów brytyjskich musiał lądować.

W ciągu soboty bombowce brytyjskie bombardowały ponownie lotniska niemieckie we Francji i w Holandii, szczególnie w Schipol, Haamstede i w Abbeville.

W nocy na sobotę bombardowane były zbiorniki benzyny w Rotterdamie, rafinerie w Bottrop i w Gelsenkirchen w zagłębiu Ruhry oraz w Monheim w Nadrenii.

Poza tym bombardowano liczne lotniska w Holandii i w zachodnich Niemczech oraz linie komunikacyjne w Westfalii, w zagłębiu Ruhry i w Nadrenii.

Wielki atak lotniczy przeprowadzony został na niemiecką bazę morską w Kiel.

Z wszystkich tych licznych wypraw tylko trzy samoloty nie wróciły do swych baz.

**Londyn** 5. 8. (Rador) Służba informacyjna przy brytyjskim ministerstwie lotnictwa przynosi szczegóły o piątkowych bombardowaniach brytyjskich w Holandii, Belgii i w Niemczech.

Na lotnisku w Schipol uszkodzone zostały liczne samoloty niemieckie.

Pod miejscowością Knocke w Belgii, zmuszona została do milczenia niemiecka bateria przeciwlotnicza, obrzucona bombami z samolotów, które obniżyły lot do wysokości 300 m.

Na rafinerie w Salzbergen zrzucono 5 ton bomb o wielkiej sile wybuchowej i zapalających. Lotnicy brytyjscy oświadczyli, że natychmiast po zrzuceniu bomb powstały wielkie eksplozje i że cała rafineria stanęła wkrótce w płomieniach.

**Londyn** 5. 8. (Rador) Ministerstwo lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego podaje, że w nocy na sobotę niemiecka działalność lotnicza nad Wielką Brytanią była ograniczona. Bomby zrzucono w północno - wschodniej Szkocji, w Midlands i w południowo zachodniej Anglii, jak również w rejonie kanału Bristol.

Szkody na ogół były nieznaczne z wyjątkiem jednego z miast w rejonie kanału Bristol, gdzie bomby padły w dzielnicy zaludnionej. Kościół, szkoła i szereg innych budynków zostało uszkodzonych. Liczne osoby zostały ranne.

Również w nocy na niedzielę działalność lotnictwa niemieckiego była ograniczona do nalotów na ujście Tamizy i na wschodnie wybrzeża Szkocji.

Kilka bomb zrzuconych zostało również na Walię.

Ofiar wśród ludności cywilnej prawie nie było.

## Kto wytrzyma dłużej?

### Optymizm prasy angielskiej

**Londyn** 5. 8. Z okazji 26-tej rocznicy przystąpienia Wielkiej Brytanii do wielkiej wojny, cała prasa przeprowadza porównania między wojną poprzednią, a obecną. Właściwie nie ma podobieństw, a są tylko różnice. Wielka Brytania stoi dziś sama w charakterze obrończyni wolności narodów na swym bastionie i czeka z ufnością na atak wroga, a cały lud angielski wierzy na podstawie doświadczeń wielkiej wojny, że Niemcy będą wygrywały poszczególne bitwy, a przecież wojnę przegrają. Stąd zapewne — pisze znany publicysta Garvin, w »Observer« — propaganda niemiecka i włoska chwyta się rozpaczliwych środków, by wmówić w naród angielski, że wszelki opór jest daremny, że Niemcy ofiarowują Wielkiej Brytanii sprawiedliwy pokój i zawiadamiają o tym Anglików w zrzucanych z samolotów ulotkach, wreszcie grożą zupełnym zniszczeniem Anglii w razie dalszego oporu.

Z drugiej jednak strony na wszelki wypadek propaganda niemiecko - włoska przygotowuje opinię publiczną na to, że może nie będzie ataku na Wielką Brytanię, bo jest on zbędny, bowszak Niemcy i Włosi i tak panują niepodzielnie w Europie.

A tymczasem bomby brytyjskie co dnia i co noc padają na miasta niemieckie i na porty włoskie w Libii i jeśli nie będzie ataku niemieckiego na Anglię, to będzie prowadzony dzień i noc brytyjski atak na Niemcy i na posiadłości włoskie.

»Zobaczymy, kto dłużej wytrzyma« — kończy Garvin.

## Japonia zrywa stosunki

### z Wielką Brytanią?

**Tokio** 5. 8. (Rador) Korespondent Stefaniego donosi:

Dziennik »Miyako« twierdzi, że rząd japoński zażąda natychmiastowego uwolnienia aresztowanych w Anglii Japończyków. Jednocześnie rząd japoński wyda odezwę do wszystkich obywateli Japonii, przebywających obecnie w W. Brytanii, aby powrócili natychmiast do kraju, z wyjątkiem przedstawicieli dyplomatycznych i konsulatów.

Dziennik »Hochi« domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z W. Brytanią oraz natychmiastowego odwołania ambasadora japońskiego w Londynie.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima
Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawrot.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt środa 7 sierpnia 1940
Nr. 643 (182)

Założyciel WITOLD CZERKAWSKI
Insc. reg. public. sub Nr. [illegible] Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 3,
Tel. 5-06-32

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawrot

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

## Czy już naprawdę atak?

### Anglicy zapowiadają przejęcie inicjatywy

Korespondent »Universulu« donosi z Berlina telefonicznie, że przybycie kanclerza Hitlera do Berlina oznacza bardzo wiele i uważane być może za związane z bliskim rozpoczęciem ofensywy przeciw Wielkiej Brytanii.

Pogoda poprawiła się wybitnie w ostatnich dniach, co stanowi czynnik pomyślny dla rozwinięcia wielkiego ataku na wyspy brytyjskie. Wzmogła się już działalność lotnictwa niemieckiego i małych jednostek floty.

Biorąc wszystko to pod uwagę, koła neutralne stawiają sobie tylko pytanie co do czasu, miejsca i metod, jakie użyte będą w tym ataku.

Wskaźnikiem zbliżającej się akcji mogą być również głosy prasy niemieckiej.

## W rocznicę bohaterstwa

### Wielki dzień historii Rumunii

Mija dziś 23 lata od chwili, kiedy na polach Marasesti żołnierz rumuński odniósł jedno z największych zwycięstw w historii Rumunii.

W owym czasie bowiem Rumunia przeżywała przełomowe chwile.

Kiedy niemal cały kraj został zajęty, kiedy Mołdawia żyła w niepewności, żołnierzowi rumuńskiemu pozostała jedyna tylko nadzieja, wiara we własne siły.

Rumunia walczyła za sprawiedliwą sprawę.

Nikt może lepiej nie zrozumiał w owych ciężkich chwilach konieczności ziszczenia marzeń i ideałów Rumunii, niż rumuński włościanin, który porzucił pług i poszedł walczyć za Ojczyznę.

Wiara we własne siły dała najpiękniejsze zwycięstwo.

Na polach Marasesti wieśniacy rumuńscy własną krwią napisali jedną z najpiękniejszych kart historii Rumunii.

Pamiętny dzień 6 sierpnia, święto Przemienienia Pańskiego stał się dniem decydującym w życiu narodowym Rumunii.

Dziś, kiedy w miejscach, gdzie poległo wielu bohaterów płoną znicze, kiedy cały naród rumuński składa hołd 800 tysięcy poległym za świętą sprawę, wszyscy obywatele Rumunii winni zjednoczyć się razem, aby bronić tego, co wywalczyły Rumunii poprzednie pokolenia.

## Co mówi Londyn

**Londyn** 6. 8. (Rador) Agencja Reutera donosi, że w kołach dobrze poinformowanych londyńskich istnieje przekonanie, że błyskawiczna wojna powietrzna przeciw Wielkiej Brytanii rozpocznie się już w najbliższych dniach.

W związku z tym podkreśla się, że lotnictwo brytyjskie znajduje się w tej chwili w lepszej sytuacji, ponieważ nabrało cennego doświadczenia w lotach nocnych.

**Londyn.** 6. 8. (Rador). Specjalny wysłannik agencji Reutera przynosi następujący komunikat kwatery głównej grupy północnej:

»Jakkolwiek Wielka Brytania stanowi jeden wielki ufortyfikowany obóz, gotowa jest nie tylko do działania obronnego, ale i zaczepnego. Zarówno armia, jak i flota są przekonane, że jeśli kanclerz Hitler będzie się dalej wahał, przegra. Jeśli odłoży najazd na Anglię do przyszłej wiosny, gotów nie mieć już czasu na przeprowadzenie swego zamiaru, ponieważ w międzyczasie może nadejść rozkaz ofensywy brytyjskiej.

Lotnictwo brytyjskie czynne jest bez przerwy i zadaje coraz cięższe ciosy Niemcom. Coraz dłuższe noce, jakie nastają, dadzą lotnictwu brytyjskiemu możność przeprowadzenia o wiele głębszych i szerszych nalotów nad terytorium niemieckie, aniżeli dotychczasowe.

Bombardowania brytyjskie, dokonywane w coraz szerszym promieniu, zmusiły skoncentrowaną dotąd w najważniejszych centrach, jak n. p. w zagłębiu Ruhry, niemiecką obronę przeciwlotniczą do rozproszenia się na wielkie obszary. Nie należy jednak zapominać, że Niemcy rozporządzają wielką ilością materiału. Posiadają wiele reflektorów dobrze zgrupowanych. Pościgowce niemieckie latają jednak coraz mniej w nocy. Zaciemnienie miast i osad niemieckich poczyniło wielkie postępy i dziś widoczne są w nocy jedynie światła umieszczone umyślnie to i tam dla zmylenia lotników brytyjskich. Straty lotnictwa brytyjskiego są zgoła nieznaczne, Załogi, które pracowały od początku wojny, zostały powoli zastąpione przez nowe załogi a lotnicy, którzy brali udział w walkach powietrznych wysyłani są do obozów wyszkoleniowych lotnictwa, celem przyswojenia kandydatom techniki wojny powietrznej.

## Odpowiedź Berlina

**Berlin** 6. 8. (Rador) »Berliner Boersenzeitung« protestuje przeciw półurzędowemu komunikatowi brytyjskiemu, w którym sytuacja wojskowa przedstawiona jest tak, jakoby Wielka Brytania zamierzała podjąć ofensywę przeciw Niemcom. Komunikat ten ma wywołać wrażenie, że inicjatywa działań wojennych spoczywa w rękach Wielkiej Brytanii.

Tymczasem wystarczy spojrzeć na mapę — pisze »Boersenzeitung« — by stwierdzić, że od Norwegii, aż po zatokę Gaskońską wybrzeża Europy stanowią odskocznię do ataku armii niemieckiej.

»Deutsche Allgemeine Zeitung« zapytuje, jaka będzie reakcja narodu angielskiego przeciw jego przywódcom i kiedy zapyta on nareszcie, dlaczego nie używa się portu w Dover po jego zniszczeniu przez lotnictwo niemieckie oraz dlaczego nie wyciąga się nauki z losu Warszawy i Rotterdamu. Naród angielski zapyta również lada dzień, dlaczego lotnictwo brytyjskie bombardowało systematycznie w Niemczech obiekty nie wojskowe, zabijając mieszkańców otwartych miast; dlaczego puszczono w świat kłamstwo o rozbiciu Hamburga w proch i w pył. Naród angielski pójdzie jeszcze dalej — twierdzi dziennik niemiecki. Będzie chciał wiedzieć, dlaczego Anglia rozpoczęła wojnę przeciw Niemcom. Powie on swym dzisiejszym przywódcom, że Anglia i światowe imperium mogło żyć i rozwijać się spokojnie obok Niemiec europejskich.

Po wprowadzeniu »nowego porządku« w Europie — kończy dziennik — i Anglia będzie się musiała zdobyć na wysiłek w tym kierunku. Nie istniejąca już dziś potęga morska Wielkiej Brytanii będzie mogła wypełnić luki w nowej równowadze sił i będzie mogła wprowadzić w ten nowy układ zamorskie imperium brytyjskie.

## Niemcy niezadowoleni z Francji

### nie wpuszczają rządu do Paryża

Jak donosi korespondent »Universulu«, prasa niemiecka omawia żywo i gwałtownie sprawę Francji, oskarżając Francuzów, że nie zdają sobie oni sprawy z rzeczywistości. Prasa wskazuje m. in. na spotkanie byłego premiera Reynaud z wybitnym politykiem radykalnym, Edwardem Herriot w Vichy i wskazuje, że jak długo dawni politycy będą mogli swobodnie rozwijać swą działalność, nie będzie końca różnym manewrom.

Odznaczenie generała Heringa Alzatczyka, wielkim krzyżem Legii Honorowej uważane jest również w Berlinie za fakt znamienny.

Ponadto prasa niemiecka podkreśla mianowanie Abetza, nadzwyczajnym ambasadorem kanclerza Hitlera przy naczelnym dowództwie niemieckim we Francji. Abetz należał swego czasu do niemieckiej służby informacyjnej i osadzony został przez ministra von Ribbentropa w Paryżu. Władze francuskie wydaliły go jednak, stwierdziwszy właściwy charakter jego działalności.

Zaznaczyć przy tym należy — donosi korespondent »Universulu« — że rząd niemiecki nie odpowiedział jeszcze dotąd na interwencję rządu francuskiego w sprawie jego ewentualnego przeniesienia się z Vichy do Paryża. Nie podano nawet przyczyn tego opóźnienia odpowiedzi. Dotąd przeniesione zostały do Paryża tylko niektóre wydziały ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów.

## Monopartia we Francji

**Belgrad** 6. 8. (Tel. Orient) Dziennik »Politika« donosi z Vichy, że najnowszy dekret rządu francuskiego postanawia rozwiązanie wszystkich istniejących na terenie Francji nie okupowanej stronnictw politycznych i stworzenie jednej nowej partii narodowej.

Żaden z przywódców dawnych partii politycznych nie będzie mógł odgrywać znaczniejszej roli w nowym stronnictwie.

Członkowie nowej partii będą nosić uniformy.

**DEMONSTRACJE ANTYSEMICKIE**

**Genewa** 6. 8. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi, że w Nicei i w innych miejscowościach »lazurowego wybrzeża« jak również w Lyonie doszło do manifestacyj antysemickich.

## Turcja gotowa

### Reuter o nastrojach arabskich

**Ankara** 6. 8. (Rador) Korespondent Reutera donosi:

Przygotowania Turcji do wojny są w toku. Główny sztab turecki czyni wszelkie wysiłki w tym kierunku.

Rekwizycja koni odbywa się w dalszym ciągu a liczne szosy przepełnione są maszerującymi kolumnami wojsk.

W związku z tym krążą pogłoski, że w najbliższym czasie wyjedzie do Syrii komisja włosko-niemiecka.

Prasa włoska nic nie pisze o tym, a miarodajne koła niemieckie zachowują całkowite milczenie w tej sprawie.

Wiadomo bowiem, że obecność komisji państw osi w Syrii, zmieniła by zupełnie sytuację na Bliskim Wschodzie.

Dotychczas Syria mimo, że postępowała w myśl dyrektyw rządu marszałka Petaina, w stosunkach z państwami sąsiednimi zachowała poprzednie wytyczne swej polityki zagranicznej, albowiem Syria i Liban zależne są w dużej mierze od handlu państw sąsiednich, szczególnie zaś od Palestyny.

Gdyby państwa osi usiłowały wprowadzić swoją dominację w Syrii, nie mogłaby ona utrzymywać normalnych stosunków z państwami sąsiednimi.

Poza tym można stwierdzić, że zbyt wielki wpływ w Syrii państw osi, byłby niechętnie przyjęty przez Arabów, ponieważ Arabowie nie byli nigdy bardziej przyjaźnie usposobieni do Wielkiej Brytanii, niż obecnie.

**Konstantynopol** 6. 8. (Rador) Rząd turecki zmienił ustawę odnośnie do wjazdu i przebywania na terytorium Turcji cudzoziemców. Nowe zarządzenia są o wiele surowsze od dotychczasowych.

Władze tureckie mogą zabronić cudzoziemcom podróżowania po niektórych częściach Turcji. Wprowadzono również ścisłą kontrolę cudzoziemców, zamieszkałych w hotelach.

## 11.000 jen

### na głodującą ludność Warszawy

Międzynarodowy Czerwony Krzyż zawiadomił Japoński Czerwony Krzyż, że otrzymaną w Tokio kwotę 11.000 jen przeznaczył w porozumieniu z Polskim Czerwonym Krzyżem na pomoc dla głodującej ludności Warszawy. Wspomniana kwota pochodzi ze zbiórki urządzonej w Tokio przez komitet pań polskich z amb. Romerowa na czele

# W rocznicę Wielkiej Wojny

# Z perspektywy 11 miesięcy zmagań

**Przed paru dniami minęła 26 rocznica wybuchu wojny, która miała zmienić całkowicie oblicze Europy. Gdy rozpoczynała się poprzednia wojna, nikt nie przypuszczał, że przemieni się ona w wojnę »światową«, nikt nie sądził, że w wojnie tej Stany Zjednoczone wraz z plejadą państw amerykańskich wezmą czynny udział i odegrają decydującą rolę w ostatniej fazie zmagań.**

Wojna wybuchła między tak zwanym Trójporozumieniem i Trójprzymierzem, ale bardzo szybko wszystkie najbardziej ścisłe kalkulacje, oparte na tym podziale wpływów w Europie, zostały obalone, wskutek stanowiska Italii, która, choć związana była sojuszem z Rzeszą i Austro-Węgrami, pozostała najpierw neutralną, a później opowiedziała się po stronie trójporozumienia, to znaczy Anglii, Francji i Rosji.

Wojna z r. 1914 tworzyła się początkowo na podstawie ścisłych kalkulacyj polityczno-strategicznych. Względy ideologiczne i namiętności doktrynalne nie odgrywały w niej większej roli. Co prawda, państwa zachodnie były demokratyczne, a państwa centralne reprezentowały monarchie niemal absolutystyczne, ale sojusz państw zachodnich z carską i autokratyczną Rosją odbierał trójporozumieniu wszelkie cechy wyprawy ideologicznej demokracyj. Pod koniec jednak wojny, a właściwie już w r. 1917, sytuacja zaczęła się zmieniać. Wybuch rewolucji w Rosji i odpadnięcie jej od koalicji przeciw niemieckiej, a przystąpienie do wojny Stanów Zjednoczonych nadało obozowi przeciwnie-niemieckiemu zupełnie już jaskrawy i dobitnie problemowany w wystąpieniach prezydenta Wilsona charakter ideologiczny, który następnie uwydatnił się w warunkach pokojowych.

Gdy jednak wojna wybuchała, nikomu nie śniło się, że takie, czy inne względy ideologiczne oraz uniwersalne będą decydowały o jej wyniku. Nikt też nie przewidywał roli jaką w wojnie miał odegrać Wilson, o którym w roku 1914 mało co słyszano w Europie. O powstaniu Polski i Czechosłowacji, o budowie Wielkiej Rumunii i Jugosławii myśleli patrioci tych narodów, ale dyplomaci wielkich mocarstw mało się zastanawiali w chwili wybuchu wojny nad tymi zagadnieniami, o ile w ogóle o nich coś wiedzieli.

Wojnę prowadziły przede wszystkim wielkie mocarstwa, które kierowały się wyłącznie własną racją stanu i które decydowały się na wojnę dla załatwienia własnych przede wszystkim interesów i dla ustalenia między sobą nowej równowagi sił. Bardzo szybko okazało się jednak, że wojna nie da się utrzymać w tych ciasnych ramach. Zmobilizowała ona tak wielkie masy ludzi, rozbudziła tak wielkie namiętności, poruszyła tak silne umysły, że jej wyniki oraz jej trwanie przekroczyło najbardziej skrupulatne obliczenia dyplomatów i sztabowców. Zmiotła ona z powierzchni Europę starą, dając miejsce dla nowej zupełnie konstrukcji politycznej.

Jeżeli tamta wojna pełna była niespodzianek i zakończyła się w sposób zgoła nieoczekiwany, to cóż mówić o obecnej, która składa się z samych niespodzianek i która rozpętały nie tylko ściśle obliczenia strategiczno-polityczne, ale również olbrzymie namiętności ideologiczne i doktrynalne, potężne odruchy rewolucyjne, dążenia do przebudowy nie tylko Europy, ale również życia społeczeństw i ludzi. Rewolucja komunistyczna w Rosji, faszystowska w Italii i narodowo-socjalistyczna w Niemczech stanowią tło, o ile nie punkty wyjścia dla obecnych zmagań.

Nie tyle w kancelariach dyplomatycznych przygotowywana była wojna obecna, ale niemal na placach publicznych w obliczu rozegzaltowanych tłumów i uszeregowanych mas. Wojna obecna nie jest dziełem tylko specjalistów, dociera ona do każdego człowieka, obejmuje swym nakazem wszystkie siły, odbija się już na życiu wszystkich narodów.

Jeżeli tamta wojna nazwana była »światową«, choć toczyła się tylko w Europie i niezbyt intensywnie w Turcji i w Afryce, to jak nazwana będzie wojna obecna, która już poruszyła wszystkie kontynenty i coraz wyraźniej zazębia się o niekończącą się wojnę chińsko-japońską? Jeżeli natężenie tamtej wojny było bez przykładne, to cóż mówić o tej, która już zmobilizowała cały świat, skłaniając Stany Zjednoczone do zbrojeń na miarę gigantyczną, pobudzając do nowego wysiłku zbrojnego Rosję sowiecką, a całe Imperium Brytyjskie zmuszając do walki na śmierć i życie.

Wojna obecna jest totalna. Mobilizuje wszystkie siły, skłania ludzi i narody do wysiłków i poświęceń niespotykanych, przekształca całkowicie strukturę życia społecznego i gospodarczego i zmuszających narody do odmiennego odżywiania się, ubierania, a nawet, wskutek nalotów, do odmiennego trybu życia. A jeżeli do tego dodamy rozbudzone fanatyzmy ideologiczne oraz nacjonalistyczne, otrzymamy sytuację, wobec których przewidywania oparte na ścisłych kalkulacjach okażą się niewątpliwie zawodne.

Już czas trwania wojny sprawił wiele niespodzianek. Początkowo sądzono, że wojna będzie trwała krótko, później, zimą tego roku, powstała teoria o wojnie długiej na przetrwanie, szybkie rozbicie Francji skłoniło jednak ludzi do przypuszczenia, że wojna skończy się przed jesienią. Obecnie jednak p. Virginio Gayda w »Giornale d'Italia« przestrzega opinię włoską przed takimi mniemaniami, twierdząc, że atak a Anglię nie może być przeprowadzony w sposób tak błyskawiczny, jak uderzenie na Francję. Anglia, jak przypomina p. Gayda, jest wyspą, doskonale uzbrojoną i walka z nią wymagać będzie dłuższej akcji przygotowawczej, dłuższego osłabiania jej atakami zwłaszcza lotniczymi.

Istotnie trudno przypuścić, by nagromadzone, lub gromadzące się w Ameryce i w innych częściach świata potencjalne siły wojenne mogły się tak szybko wyładować, by burza, która poruszyła cały świat, rozbudzając wielkie masowe namiętności, mogła się tak szybko uciszyć, a świat mógł wrócić do życia spokojnego i normalnego. Zmagania obecne będą trwały, choć być może rozbiją się na szereg wojen odrębnych. Jednak zacięcia tej walki, jej charakter totalne ideologiczny sprawi światu szereg jeszcze niespodzianek i narazi go na szereg jeszcze faz i wstrząsów.

W mniejszym zatem jeszcze stopniu niż w latach 1914—1918 można dziś »skalkulować«, jakie będą wyniki tej wojny. Wszystko, co się dotychczas stało i dzieje, można raczej traktować jako dowód, że mamy do czynienia z wielkim prowizorium, zanim nie nastąpi pokój prawdziwy.

# Na półwyspie Iberyjskim...

## Czy Hiszpania może przystąpić do wojny

Hiszpania zawdzięcza panowaniu arabskiemu, szczególniej na południe, gdzie panowanie to trwało najdłużej, bo aż do ostatnich lat XV stulecia, bardzo wiele.

Wynalazcy liczb, które używamy do dziś i jednej z najpiękniejszych gałęzi matematyki — algebry, pozostawili nietylko cuda architektury swojej w tym kraju, budzące do dziś zachwyt turystów, ale potrafili też, znając się dobrze na sztucznym nawadnianiu, zamienić Andaluzję na kraj ogrodów, nauczyli tubylców uprawy pomarańcz i daktyli, trzciny cukrowej i bawełny, wprowadzili tu jedwabnictwo i w okolicy Sewilli zasadzili pierwszy gaj oliwny, wreszcie ożywili tu handel i górnictwo.

Ale, jak powiedzieliśmy, pod koniec w. XV Arabowie zostali z Hiszpanii wyparci. W tym samym czasie (Krzysztof Kolumb) Hiszpania wchodzi na drogę wielkich odkryć, zdobywa olbrzymie kolonie i rozpoczyna okres polityki światowej. Żądza złota zdobywanego za morzem, pociąga jednak za sobą zaniedbanie i zubożenie własnego kraju, pogardę pracy i chęć łatwego zbogacenia się czego ślady widzimy jeszcze dziś, choć obecna Hiszpania czyni wszystko, by dotrzymać kroku innym narodom europejskim.

Hiszpania posiada swe, dość znaczne mniejszości narodowe. Nie mówiąc o Baskach mieszkających w liczbie 400 tys. w zachodnich Pirenejach i stanowiących wraz z Bretończykami, Irlandczykami i mieszkańcami Walii, resztki najstarszej ludności Europy. W Hiszpanii mieszkają jeszcze Katalończycy. Ten odrębny zupełnie od Hiszpanów, posługujący się własnym językiem naród śródziemnomorski zamieszkuje w liczbie 4 milionów głów zwartą masą najbardziej na północo-wschód wysuniętą część kraju. Katalonia od r. 1932 posiadała własną konstytucję i samorząd i jest najbardziej uprzemysłowioną częścią państwa. W górach kantabryjskich obok Bilbao rozwinięty jest przemysł żelazny, wydobycie węgla kamiennego (ok. 7 mil. ton) rudy żelaznej i miedzianej (2 i 3 mil. t.), rozwinięty jest też tu przemysł maszynowy i przędzalniczy. Poza tym w kraju — kopalnie cynku, ołowiu i rud żywego srebra (3/10 prod. świata), które to rudy dotychczas jednak wywożone były zagranicę.

Na wschód od półwyspu Iberyjskiego rozpościera się na M. Śródziemnym archipelag W. Balearskich (Majorka, Minorka i Cabrera, oraz w. Pitjuzy (Ibiza i Formentera). Wyspy te stanowią dziś silną bazę morską Hiszpanii na M. Śródziemnym.

Z posiadłości hiszpańskich zamorskich, z niezmierzonego ongi imperium światowego, pozostały dziś, jedynie w Afryce niewiele znaczące resztki. Są to przede wszystkim Maroko hiszpańskie, a raczej niewielki północny skrawek tego wielkiego kraju będącego pod protektoratem francuskim. (25 tys. kil. kw. i ok. 800 tys. mieszk., gł. m. Tetuan) dostarczające Hiszpanii nieco zboża i owoców południowych, ale i świetnej kawalerii marokańskiej!— Rio de Oro, skrawek wybrzeża Afryki zach. (285.200 kil. kw. i ok. 30 tys. mieszk.), bez większej wartości kraj pustynny, gł. m. Villa Cisneros, oraz pobliski archipelag w. Kanaryjskich (Teneryfa i in.), wreszcie Gwinea hisp., kolonia w zatoce Gwinejskiej (26.650 kil. kw. i ok 120 tys. mieszk.) gł. m. Bisa oraz Santa Izabel na wyspie Fernando Po, plantacje kakaowe.

Siły zbrojne Hiszpanii w czasie wojny wynosić mogą około 2 mil. żołnierzy. Nie zapominajmy jednak, iż kraj ten wyniszczony ostatnio długą i uporczywą wojną domową, niełatwo zapewne zniósłby dłuższy jakiś wysiłek zbrojny, dla którego w dodatku brak mu środków i odpowiednio rozbudowanego przemysłu rodzimego.

# Moskwa obserwuje

## trudności wewnętrzne Finlandii

Sytuacja wewnętrzna Finlandii uległa poważnym komplikacjom, które są tym bardziej niepokojące, że kraj potrzebuje obecnie jedności i pokoju.

Sprawcą trudności jest lewe skrzydło socjalistów, zwalczające ostro politykę rządu. Ostatnio doszło w partii socjalistycznej do jawnego rozłamu, przyczym skrajna lewica założyła własny dziennik p. t. »Wolne słowo«, gdzie krytykuje bardzo gwałtownie prawicę partii. Atak idzie zwłaszcza na przywódcę socjalistycznego, b. ministra spraw zagranicznych Tannera. Lewica głosi pogląd, że wojna z Sowietami była niepotrzebna, gdyż Finlandia mogła była uniknąć rozlewu krwi i stracić mniejszą część terytorium. Argument ten jest tym szczególniejszy, że równocześnie lewica domaga się całkowitej »socjalizacji« Finlandii, aby w ten sposób lepiej uregulować stosunki z Sowietami.

W odpowiedzi na to Tanner ogłosił protest, piętnując opozycjonistów jako siewców nieufności między Sowietami a Finlandią i żądając energicznej walki z tymi żywiołami.

Sytuacją wewnętrzną Finlandii zajmuje się coraz bardziej prasa sowiecka, wyrażając pogląd, że stosunki w tym kraju stają się niepewne...

# Mocarstwa wobec Cieśnin

## Znamienny głos ze Szwajcarii

W »Neue Zuericher Zeitung« z dnia 31 ub. m. czytamy informację z Sofii, zasługującą na uwagę:

»Od pewnego czasu — pisze dziennik — niemieckie i włoskie koła w Bułgarii usiłują przygotować opinię na nowy »reżim« w Cieśninach. W kołach tych dąży się do ustanowienia kontroli międzynarodowej Komisji w Cieśninach, t. j. do umiędzynarodowienia Cieśnin. Bosfor Morze Marmara i Dardanele miały by pozostać pod zwierzchnictwem tureckim, ale pod ochroną międzynarodową.

Takie rozwiązanie, mówi się w tych kołach, byłoby także w interesie Rosji. Ponieważ koła te wiedzą dobrze, że umiędzynarodowienie Cieśnin rozwiało by rosyjski sen o wyłącznej suwerenności Rosji nad tą ważną międzynarodową drogą wodną, podkreśla się równocześnie, że Rosja mogła by zgłosić pretensje do otwartego morza i wskazuje się w związku z tym na Zatokę Perską, gdyż Morze Czarne i Śródziemne i tak zawsze będą morzami zamkniętymi.

W Bułgarii nie ma żadnych złudzeń co do charakteru tej propagandy. Cel, jaki ma być w ten sposób osiągnięty, jest jasny. Mocarstwa osi mają wyraźnie nadzieję odwrócić uwagę Rosji od Bałkanów, wskazując na Zatokę Perską i Ocean Indyjski. Niemcy i Włochy zyskiwały by w ten sposób wolną rękę w południowo-wschodniej Europie, a oprócz tego należało by się liczyć z tym, że interesy brytyjskie i rosyjskie mogły by się zderzyć w Zatoce Perskiej i na Oceanie Indyjskim.

Wbrew tym nadziejom w Sofii wskazują na to, że Rosja nie zrezygnuje z prawa głosu w południowo-wschodniej Europie. Wszystko raczej wskazuje na to, że rząd sowiecki nie odstąpi od dróg wskazanych przez Piotra Wielkiego i innych carów. Ze względu na własne bezpieczeństwo Rosja nie mogła by się nigdy zgodzić na wolny przejazd przez Cieśniny.

Plany te obserwowane są w Bułgarii nie bez troski, gdyż mogły by one wzniecić niepokój w kraju«.

PRENUMERUJCIE
KURJER POLSKI

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

**7**

Kajetana
ewangelicki:
Dometia
grecko - katolicki:
Donata

**środa**

słońce
wschód 5.09
zachód 19.32

# Zagadnienie

## mniejszości w Dobrudży

O zagadnieniu mniejszości narodowych w Dobrudży czytamy w »Universulu«:

»W odczycie, wygłoszonym niedawno w Sofii dr St. Penacow twierdził, że w południowej Dobrudży mieszka ludność bułgarska, w liczbie 200.000. Natomiast liczba Bułgarów w południowej Dobrudży musi być znacznie większa niż 42.000, jak to podaje rumuński spis ludności z 1930 r.

Oba twierdzenia są nieuzasadnione, gdyż spis ludności 1930 r. w miejscowościach, zamieszkałych przez mniejszości narodowe przeprowadzili urzędnicy mniejszościowcy, odbierając odpowiednie deklaracje o pochodzeniu ludności.

W roku 1930 ogólna liczba ludności w powiatach Durostor i Caliacra (południowa Dobrudża) wynosiła 378.344, w czym 77.728 Rumunów, 143.109 Bułgarów, 135.581 Turków oraz 22.126 innych narodowości.

Z tego wynika, że odsetek ludności bułgarskiej w południowej Dobrudży wynosi 34 w stosunku do 66 proc. Rumunów, Turków, Tatarów, Greków i innych.

Cyfra 200.000 podana przez dr I. Penacowa, jest mocno zaokrąglona, gdyż liczba wszystkich Bułgarów w całej Dobrudży według spisu ludności z 1930 r. wynosi 185.169.

Stanowi to zaledwie 22.8 proc. w porównaniu z ogólną liczbą 811.000 ludności Dobrudży, gdzie Rumuni stanowią 44.2 proc.«

# Ogłoszenia

**ZGUBIONO PASZPORT** Nr. 337/2,39 na nazwisko Tarczałowicz Mieczysław wydany przez Konsulat R. P. w Czerniowcach unieważnia się.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160

**Bukareszt, str. Academiei 2**
**tel. 556-32**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Gen. Pershing do Amerykanów

## z żądaniem pomocy dla Anglii

**Waszyngton** 6. 8. (Rador) Generał Pershing, były naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Europie podczas Wielkiej Wojny, wygłosił przez radio przemówienie, w którym oświadczył, że Stany Zjednoczone oddają do dyspozycji Wielkiej Brytanii 50 kontrtorpedowców, aby brały udział w obronie demokracji i współdziałały w zapewnieniu bezpieczeństwa Stanom Zjednoczonym.

Gen. Pershing widzi w obecnej sytuacji europejskiej wielkie niebezpieczeństwo dla Stanów Zjednoczonych i twierdzi dlatego, że udzielenie jak najwydatniejszej pomocy Wielkiej Brytanii może uwolnić Amerykę od wojny. A błędne jest twierdzenie że naraża się na szwank bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych przez pomoc Wielkiej Brytanii. Należy czynić wszelkie wysiłki, by uniknąć następnej wojny, w którą Stany Zjednoczone wciągnięte by były z całą pewnością.

# Lindbergh zakłada partię

## chcąc już handlu z Europą

**Chicago** 6. 8. (Rador) Płk. Lindbergh wygłosił na wiecu przeciw interwencji Stanów Zjednoczonych w wojnie europejskiej mowę, w której oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny pozostawić Europę jej własnemu losowi, a najlepiej przyczynią się do uratowania cywilizacji przez rozwinięcie stosunków handlowych z Europą (?)

Zdaniem Lindbergha żadna ze stron wojujących nie jest dość silna, by móc zapanować nad światem. Stany Zjednoczone powinny przygotować potężną armię obronną, ale na tym koniec.

**Nowy Jork** 6. 8. (Rador) Agencja Stefani donosi, że po manifestacjach antywojennych w Chicago płk. Lindbergh utworzył nową partię polityczną, która ma zgrupować niezadowolonych z polityki »wojennej« demokratów i republikanów.

Lindberg twierdzi, że w Ameryce zaznaczają się coraz silniej są prądy izolacjonistyczne, wobec czego zaszła potrzeba stworzenia nowego stronnictwa.

Stronnictwo nosi nazwę »prawdziwych Amerykanów«.

Lindbergh oświadczył, że w ciągu kilku dni partia uznana będzie z entuzjazmem.

W manifestacji antywojennej w Chicago wzięło udział 50.000 osób — jak donosi DNB. Wśród licznych mówców przemawiał również senator Mc Carran.

# Litewska republika sowiecka

## powiększona o kilka powiatów

**Moskwa** 6. 8. (Rador) Tass podaje:

Najwyższy Sowiet uchwalił jednomyślnie projekt ustawy o przyjęciu w poczet Federacji Republik Sowieckich Litewskiej republiki sowieckiej.

Zatwierdzono również propozycje rządu Białoruskiej republiki sowieckiej co do odstąpienia republice Litewskiej okręgu święciańskiego i części innych terytoriów republiki Białoruskiej, w których przeważa ludność litewska.

Postanowiono rozpisać na Litwie powszechne wybory, których termin ustalony będzie przez prezydium Najwyższego Sowietu.

# Zgon Wł. Żabotyńskiego

## wśród zabiegów o legion żydowsk

**Nowy Jork** 6. 8. (Rador) Reuter donosi:

Zmarł tu nagle na udar serca prezes rewizjonistycznej organizacji sjonistycznej Włodzimierz Żabotyński.

Przybył on do Stanów Zjednoczonych, celem zorganizowania armii żydowskiej, która miała walczyć po stronie aliantów.

W czasie wojny światowej Żabotyński utworzył legion żydowski, który walczył u boku armii brytyjskiej.

Poza tym współpracował przy tworzeniu korpusu sjonistycznego, który uczestniczył w walkach koło Gallipoli oraz na froncie rzeki Jordanu.

A. Philippide

# List

## z „Słońci fulgerate"

W naszem starem miasteczku, tem o którem wiem,
z gałęziami lip kalekich obarczonemi wiatrem,
z wronami, co zgłodniałe krążąc snują piórą
— Jesień jest... Jesień — jak zawsze.

W naszem starem miasteczku, o którem pamiętam,
wszystkie zawsze ulice prowadzą na cmentarz.

Cisza snuje się, pełna dziwnego wyrazu,
i kroki czyjeś dźwięczną równie ciężko i samotnie
jak tamtym razem.
Lecz jesień teraz już zostanie bezpowrotnie...
Słońce zgrzybiałe tak samo się kładzie
na takich samych schodach (z Hamleta).
Jak zjedzonej przez mole dekoracji banał,
wśród którego wierszyście kona na estradzie
karykatura Hamleta.

W naszem starem miasteczku, o którem pamiętam,
wszystkie zawsze ulice prowadzą na cmentarz.

Ku wieczorowi wiatr wiedzie spokojną piosnkę
przeciągłe requiem pachnących liści lip
i miesza z niemi kroków moich szum i skrzyp
w pustych ulicach.

Rzadko wychodzą ludzie aż do bram,
chyba że pogrzeb brzmi muzyka, albo kiedy
w niedzielę stara katarynka z biedy
zapiszczy na ulicznych rogach tam i sam.

Te same pnące ciernie wrosły nieruchomo
w bytów zawsze jednakich niezmieniony prąd.
tak samo rok po roku o szkielety domów
wsparty stoi rusztowań jednakowy rząd.

W naszem starem miasteczku, o którem pamiętam,
wszystkie zawsze ulice prowadzą na cmentarz.

Tłómaczyła Kazimiera Iłłakowiczówna.

# Francuzi muszą wrócić

## do 15 sierpnia do kraju

**Vichy** 6. 8. (Rador) Agencja Havasa donosi:

Winnym jest zdrady i będzie karany śmiercią każdy Francuz który bez zezwolenia rządu francuskiego pozostaje w służbie obcej armii, lub werbuje do obcej armii, także gdy odnośne państwo nie jest w stanie wojny z Francją.

Rząd wzywa wszystkich Francuzów do natychmiastowego powrotu. W ten tylko sposób zasłużą na pobłażanie, które nie będzie zastosowane wobec opornych, którzy nie wrócą przed dniem 15 sierpnia.

Władze niemieckie podzieliły okupowaną Francję na 4 okręgi.

Największy okręg, centralny, obejmuje terytorium między Loarą, Sekwaną, Marną i Saoną, z wyjątkiem Paryża i okolicy. Granice tego okręgu wyznaczają miasta St. Nazaire, Angers, Tours, Moulins, Chaumont, Cherbourg i Brest.

Przestrzeń między Sekwaną a Sommą i Aisną nazwano »zoną północną A«, przestrzeń na północ od tej linii aż do granicy belgijskiej »zoną północną B«. Resztę okupowanej Francji nazwano »zoną wschodnią«.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### NOWY BISKUP W WILNIE

Nowym biskupem-sufraganem wileńskim na miejsce wakujące po śmierci ks. biskupa Michalkiewicza został mianowany wyłkowyski biskup dr. Mieczysław Reinis, pochodzący z diecezji wileńskiej.

Wilno liczy obecnie według ostatnich szacowań 270.000 mieszkańców.

### ŁAZIENKI I KATEDRA

Pałac łazienkowski został całkowicie odrestaurowany. Odrestaurowano również katedrę Św. Jana. Na miejscach zburzonych kamienic, z polecenia władz, po usunięciu gruzów zakłada się kwietniki. Tam gdzie niedawno znajdowały się tysiące mogił — teraz kwitnąć mają kwiaty.

### KWESTIA ŻYDOWSKA

O kwestii żydowskiej w »Gubernatorstwie« pisze dr. Frank w »Europaeische Revue«. Żydzi posiadają własny samorząd. W każdej gminie znajduje się t. zw. »rada żydowska«, która zajmuje się wszelkiemi sprawami dotyczącemi ludności żydowskiej. Wprowadzono dwuletni przymus pracy, przyczem Żydzi będą użyci możliwie w zakresie ich pracy zawodowej.

### SPIS LUDNOŚCI W ŁODZI

Spis ludności odbył się w Łodzi. Koła niemieckie liczą się z przyrostem procentu ludności niemieckiej wobec napływu Niemców bałtyckich oraz wysiedlenia znacznej liczby Polaków. Żydzi zostali częściowo usunięci, bądź też zamknięci w ghetto na Bałutach.

### KOMITET POMOCY

Posiedzenie organizacyjne głównego komitetu pomocy dla Polaków, Ukraińców i Żydów odbyło się w gmachu wydziału narodowościowego i opieki społecznej w Krakowie. Do komitetu weszło 5 Polaków, 1 Ukrainiec, 1 Żyd. Przewodniczącym komitetu został wybrany hr. Adam Ronikier.

### SPORTOWCY

Mecz Kraków—Górny Śląsk odbył się w dniu 4 sierpnia, w Krakowie. W niemieckiej reprezentacji Śląska grało siedmiu dawnych reprezentacyjnych graczy polskich, których zalety wychwala referent sportowy »Krakauer Zeitung«. Są to gracze: Michalski, Piec I, Piec II, Nyc, Piątek, Cebula i Wodarz.

### PRZEMYSŁ ŁÓDZKI

Tekstylny przemysł łódzki przygotowuje się do udziału w t. zw. »Targach Wschodnich«, jakie odbywają się w dniach 11—18 sierpnia w Królewcu. »Gubernatorstwo« ma wysłać na targi te eksponaty z dziedziny sztuki ludowej, rolnictwa, wyrobów [illegible] i futrzarstwa.

# Naloty na Anglię i Niemcy

## Dzień wczorajszy bez większych akcji

**Berlin, 6. 8. (Rador).** Wojenny komunikat niemiecki podaje, że w dniu 4 sierpnia niemieckie siły lotnicze przeprowadziły loty wywiadowcze nad Anglią i Szkocją, jak również wzdłuż wybrzeży angielskich i szkockich. Podczas tych lotów zatopiony został u wyjścia z kanału św. Jerzego statek handlowy.

W nocy na poniedziałek samoloty niemieckie zaatakowały stocznie w Sheerness, jak również magazyny benzyny i stanowiska artylerii przeciwlotniczej w North-Killingholm.

W ciągu nocy kilka samolotów brytyjskich latało nad zachodnimi Niemcami, zrzucając parę bomb. Szereg domów zostało uszkodzonych, a w okręgu Borkum uległa zniszczeniu ferma. Jedna osoba została zabita.

**Londyn 6. 8. (Rador)** Ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego podaje, że w nocy na poniedziałek samoloty nieprzyjacielskie obrzuciły bombami wybuchowymi i zapalającymi kilka odosobnionych rejonów w Midlands i we wschodniej Anglii.

Szkody są nieznaczne. Donoszą o kilku ofiarach wśród ludności cywilnej, w tym o jednej śmiertelnej.

**Londyn 6. 8. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w nocy na poniedziałek lotnictwo brytyjskie zaatakowało rafinerię nafty w Sterkrade, w zagłębiu Ruhry. Wyrządzono wielkie szkody w urządzeniach rafinerii, która objęta została pożarem.

Ponadto zaatakowane lotnisko w Krefeld, gdzie trafiony został hangar, a zabudowania lotniska zostały zapalone.

Wszystkie samoloty wróciły cało do swych baz.

# Ruchy floty brytyjskiej

## I „Alcantara" wypłynęła

**Algeciras 6. 8. (Rador)** Do Gibraltaru powróciła flota brytyjska, która kilka dni temu wypłynęła na Morze Śródziemne.

**Rio de Janeiro 6. 8. (Rador)** Po czterodniowym pobycie w tutejszym porcie brytyjski krążownik pomocniczy »Alcantara«, przeprowadziwszy naprawę lekkich uszkodzeń, odniesionych w bitwie z niemieckim krążownikiem pomocniczym, wypłynął na pełne morze, udając się prawdopodobnie w kierunku wysp Malwińskich.

**Londyn 6. 8. (Rador)** Admiralicja komunikuje, że poławiacz min »Marsona« najechał na minę i zatonął.

# Rząd polski w nowej siedzibie

## Gen. J. Haller powrócił z Ameryki

**Londyn. 6. 8.** Generał Józef Haller, członek rządu polskiego, powrócił z dłuższej podróży z Ameryki. Oświadczył on, iż 4 i pół miliona osób pochodzenia polskiego w Ameryce podwajają swe wysiłki, aby przyjść z pomocą Polakom, którzy pozostają u boku żołnierzy brytyjskich w obronie wspólnej sprawy.

Generał dodał, że Polacy amerykańscy ofiarowali armii polskiej w Wielkiej Brytanii grupę ambulansów.

Rząd polski w Londynie otrzymał do swej dyspozycji szereg gmachów w dzielnicy West End. Wszystkie ministerstwa rozpoczęły już normalną pracę.

Min. Green wygłosił przez radio londyńskie przemówienie do Polaków, w którym zapewnił, że całe Brytyjskie Imperium walczyć będzie aż do zwycięstwa.

## Pos. Tilea odwołany

W Dzienniku Ustaw ukazał się dekret, na mocy którego dotychczasowy poseł Rumunii w Londynie, V. V. Tilea, został odwołany do centrali.

# Bitwy powietrzne w Afryce

**Rzym, 6. 8. (Rador).** Włoski komunikat wojenny podaje, że w północnej Afryce włoska formacja samolotów bojowych i pościgowych stoczyła wielką bitwę powietrzną z silną formacją brytyjską, która usiłowała bombardować wojska włoskie w Libii, znajdujące się w marszu ku granicy Cyrenajki.

W czasie walki zestrzelono 10 samolotów brytyjskich, z czego 7 »Glosters« i 3 »Blenheims«.

Ponadto 16 aut brytyjskich zostało trafionych i podpalonych.

Ponadto jeden pościgowiec brytyjski został zestrzelony podczas bombardowania bazy brytyjskiej w Mersa Matruh.

Wszystkie samoloty włoskie wróciły do swych baz.

W Afryce wschodniej atak wojsk nieprzyjacielskich na Nemarayci, na granicy górnego Sudanu został odparty przy pomocy miejscowej ludności.

Jedna z włoskich formacyj lotniczych bombardowała port Berbera, trafiając bombą stojący w porcie statek.

Nalot brytyjski na Massawa nie wyrządził znaczniejszych szkód. Jest 4 zabitych i 20 rannych, z czego 11 z oddziałów krajowców »ascari«.

Dwa samoloty brytyjskie zostały zestrzelone z pewnością, a trzeci prawdopodobnie.

Nad Cassala obrona przeciwlotnicza zestrzeliła jeden aparat brytyjski.

**Kairo 6. 8. (Rador)** Dowództwo brytyjskich sił lotniczych podaje, że baza w Mersa Matruh zaatakowana została przez samoloty nieprzyjacielskie, które zrzuciły bomby, ale bez wielkiego skutku. Pościgowce brytyjskie bowiem rozpoczęły pościg za nieprzyjacielem, zmuszając go do zrzucenia bomb w morze. Dwa samoloty włoskie zostały tak ciężko uszkodzone, że trudno przypuścić, by zdołały wrócić do swych baz.

W rejonie Dagabur, w Abisynii, trzy bombowce brytyjskie stojące na ziemi zostały zaatakowane ogniem karabinów maszynowych z wysokości zaledwie 30 metrów.

Magazyny benzyny w Massawa zostały zaatakowane przez małą brytyjską grupę bombowców. Wszystkie bomby padły na wyznaczony cel, przy czym trafiono również w baraki. Wszystkie samoloty wróciły cało do swych baz.

Lotnictwo włoskie zaatakowało stojący w porcie Berbera statek (w Somalii brytyjskiej). Pościgowce brytyjskie reagowały natychmiast uszkadzając tak ciężko jeden z bombowców włoskich, że należy go uważać za stracony.

## Pod znakiem Joanny

### Sztandary gen. de Gaulle

**Londyn 6. 8. (Rador)** Generał de Gaulle przyjął jako znak dla swych wojsk, obok trójkolorowego sztandaru Francji także Czerwony Krzyż. Był to znak Dziewicy Orleańskiej, Joanny d'Arc, pod którym walczyła przed wiekami o uwolnienie Francji.

# Sprzeczne informacje

## o sile lotnictwa brytyjskiego

**Nowy Jork 6. 8. (Rador)** Korespondent DNB donosi, że słynny konstruktor lotniczy Grover Loening oświadczył w przemówieniu do studentów uniwersytetu Kolumbia, że Anglii brakuje co najmniej 25.000 samolotów, aby mogła skutecznie bronić swych wybrzeży przeciw atakowi niemieckiemu.

Anglia posiada dotąd zaledwie 1000 samolotów i jej niższość pod tym względem w stosunku do Niemiec jest widoczna.

Natomiast »British Broadcasting Corporation« ogłosiła w poniedziałek wieczór, że produkcja lotnicza Wielkiej Brytanii zrównała się już z produkcją niemiecką, nie licząc wzrastającej z tygodnia na tydzień produkcji lotniczej Stanów Zjednoczonych.

Zapowiadacz radiowy oświadczył przy tym, że o ile produkcja lotnicza w Niemczech osiągnęła już swój szczytowy punkt, to Wielka Brytania posiada możliwości dalszego rozwoju swego przemysłu lotniczego.

## Stany Zjednoczone odnowią układ gospodarczy z Sowietami

**Waszyngton 5. 8. (Rador)** Podsekretarz stanu Sumner Welles oznajmił w poniedziałek, że nowy układ handlowy zawarty zostanie między Stanami Zjednoczonymi a Rosją Sowiecką w miejsce układu, którego ważność wygasa dziś, 6 sierpnia.

Nie wiadomo jeszcze, czy zawarty zostanie układ czy też przedłużony zostanie istniejący układ, przewidujący wymianę handlową w wysokości 40 milionów dolarów rocznie.

# Zgon Fryderyka Cooka

## słynnego podróżnika polarnego

**Nowy Jork 6. 8. (Rador)** W miejscowości Larchmont zmarł znany podróżnik polarny dr Fryderyk Cook.

Był on przed laty bohaterem słynnej afery z odkryciem bieguna północnego, który miał rzekomo odkryć w roku 1908.

Początkowo wierzono mu i Cook był krótki czas bohaterem świata. Był on witany entuzjastycznie w Kopenhadze i uczczony przez króla Danii, ale już w 5 dni później admirał Robert Peary oświadczył ze swej strony, że odkrył biegun północny.

Wynikł długi spór. Cook twierdził, że odkrył biegun północny przed admirałem Peary. Jednak specjalna komisja wyznaczona dla rozstrzygnięcia sporu po zbadaniu całej sprawy uznała, że dowody Cooka są nie wystarczające i przyznała słuszność admirałowi Peary.

Prenumerujcie „Kurier Polski"

# Zatarg japońsko-angielski

## Nowe aresztowania w W. Brytanii

**Szanghaj 6. 8. (Rador)** Korespondent agencji Domei donosi, że władze brytyjskie aresztowały w Rangoon trzech wielkich przedsiębiorców japońskich.

Jednocześnie japoński konsul w Hongkong donosi swemu rządowi, że władze brytyjskie aresztowały w Hongkongu znanego kupca japońskiego, dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa, Yamaguchi.

Po przeprowadzeniu rewizji i przesłuchaniu aresztowany osadzony został w obozie koncentracyjnym.

**Singapore 6. 8. (Rador)** W niedzielę rano policja brytyjska aresztowała dziennikarza japońskiego, Ishiro Kobayashi, dyrektora agencji prasowej i korespondenta japońskiej agencji telegraficznej »Domei«.

**Tokio, 6. 8. (Rador).** Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że ministerstwo nie może jeszcze wydać żadnego oficjalnego sądu w sprawie aresztowań obywateli japońskich w Anglii, ponieważ nie nadeszły jeszcze szczegółowe raporty w tej sprawie z ambasady japońskiej w Londynie. Zrozumiałe jest, że w obecnych czasach komunikacja jest utrudniona i depesze nadchodzą z wielkim opóźnieniem.

Dotąd ministerstwo otrzymało potwierdzenie 6 wypadków aresztowań obywateli japońskich: 4 w Anglii, jeden w Singapore i jeden w Hongkongu.

W związku z tym dziennik »Tokio Nichi« donosi z Londynu, że ambasador japoński Shigemitsu usiłował uzyskać u lorda Halifaxa zwolnienie z aresztu obywateli japońskich, celem nie dopuszczenia do zaognienia tej sprawy.

Lord Halifax miał odrzucić to żądanie ambasadora Japonii, twierdząc, że sprawa należy do sądów angielskich.

Koła brytyjskie twierdzą, że istnieją również dowody przeciw innym obywatelom japońskim, którzy nie zostali jeszcze aresztowani i że również w koloniach brytyjskich przyjęte zostały zarządzenia przeciw działalności Japończyków.

Dziennik kończy twierdzeniem, że w tej dziedzinie Wielka Brytania współdziała ze Stanami Zjednoczonymi, celem rzucania kłód pod nogi Japonii w jej polityce na Dalekim Wschodzie.

## Japończycy zwolnili dalszych 4 Anglików

**Londyn 6. 8. (Rador)** Tutejsza ambasada japońska otrzymała z Tokio potwierdzenie wiadomości o zwolnieniu dalszych 4 obywateli brytyjskich, aresztowanych przez władze japońskie.

Wśród uwolnionych znajduje się również prezes zagranicznej Izby Handlowej i honorowy konsul Szwecji w Kobe, Anglik Jamson.

Imp. »EMINESCU« Societate anonimă

Proprietar si redactor responsabil: Kazimierz Hearna

---

Rok X

Bucureşti - Bukareszt czwartek 8 sierpnia 1940

Nr. 644 (183)

Założyciel TYTUS CZERKAWSKI
Inscr. reg. public. sub Nr. 484/939 Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 3,
Tel. 3-56-23

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii-Organul Polonilor din România

Proprietar si girant Kazimierz Hearna

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Atak na Anglię oczekiwany w ciągu najbliższych dni

**Korespondent** »Universulu« donosi z Berlina, że długie rozmowy, jakie kanclerz Hitler odbywa ze swymi współpracownikami stoją w związku z wielką ofensywą przeciw Wielkiej Brytanii.

Sprawa ta omawiana jest szeroko w Berlinie, a z komentarzy tych wypływają dwa fakty pewne i niewątpliwe: 1) atak na Anglię został definitywnie postanowiony i może się rozpocząć z dnia na dzień; 2) przygotowania do tego ataku czynione są metodycznie, według z góry ustalonego planu.

Ponieważ Niemcy zdają sobie doskonale sprawę, że jesień nie jest porą roku sprzyjającą takiemu atakowi, jasne jest, że atak nastąpi lada dzień.

Koła zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych przywiązują wielką wagę do jednego z ostatnich artykułów dziennika londyńskiego »Times«, zapowiadającego reformy społeczne. W Berlinie twierdzi się, że artykuł ten podyktowany był koniecznością chwili, aby zaspokoić żądania ludu angielskiego. Program społeczny angielski zawiera reformy, które miały by być wprowadzone w życie w całej powojennej Europie. W kołach berlińskich wywodzi się, że program ten jest ścisłym naśladownictwem reform narodowo-socjalistycznych.

Również korespondent rzymski »Universulu« donosi, że po pewnym milczeniu prasa włoska zaczęła się zajmować ponownie ewentualnością lądowania niemieckiego na wybrzeżach Anglii. Prasa włoska podaje, że z dnia na dzień wzrasta w Wielkiej Brytanii obawa ataku niemieckiego, ułatwionego wobec doskonałej pogody. Wszystko to denerwuje rzekomo ludność angielską i przywódców angielskich, którzy przekonywują ludność, że wszystkie zarządzenia ochronne zostały poczynione.

Prasa angielska — piszą dzienniki włoskie — stara się przygotować ludność na wszelkie możliwe bolesne niespodzianki. Opowiada przecie swym czytelnikom, że niemieckie „Junkersy" transportowe wysadzą na ląd w Anglii żołnierzy dobrze do tego zadania przygotowanych i odpowiednio uzbrojonych. To znowu, że z wybrzeży Bałtyku ruszy wielka flotylla małych, ale szybkich statków, by wysadzić w Anglii niespodzianie całą armię niemiecką.

Zdaniem prasy włoskiej ma to świadczyć o zdenerwowaniu angielskim, nikt bowiem nie wie nic o planie i metodach, jakich użyją Niemcy w ataku.

Jak donosi agencja Exchange, potwierdzone wiadomości z okupowanej Francji zdają się świadczyć, że dowództwo niemieckie przedsięwzięło wszelkiego rodzaju środki celem ataku na Anglię.

W ciągu ostatnich 48 godzin główne siły niemieckie we Francji od granicy hiszpańskiej aż do Dunkierki zostały skierowane do portów i są obecnie tak skoncentrowane, że zaokrętowanie może nastąpić w ciągu kilku godzin.

Stwierdzono nadto, że znaczna liczba lekkiej artylerii znajduje się w różnych portach gotowa do transportu. Są podstawy do twierdzenia, że dowództwo niemieckie od dnia 4 sierpnia trzyma wojska w pełnej gotowości do marszu.

## Król Jerzy na inspekcji

### udekorował dzielną kobietę

**Londyn. 7. 8.** Agencja Reutera donosi, że król angielski wraz z małżonką zwiedzili północno-wschodnią część Anglii i rozmawiali z mieszkańcami Hull, którzy ucierpieli z powodu niemieckich bombardowań.

Para monarsza zwiedziła szpital i urządzenia obrony nadbrzeżnej. Król udekorował pewną kobietę, która sama jedna bez broni wzięła do niewoli lotnika niemieckiego, zestrzelonego nad Anglią.

## Aresztowanie w Pradze

### za opór przeciw Niemcom

**Praga 7. 8. (Rador)** Agencja D.N.B. donosi, że w Pradze aresztowany został przez władze niemieckie kierownik okręgu praskiego Czeskiej Rady Narodowej dr Nestaval, ponieważ organizacja ta była ośrodkiem oporu przeciw Niemcom.

## Weszła w życie ustawa

### o powszechnym poborze w Ameryce

**Nowy Jork 7. 8.** Dziennik »New York Herald Tribune« zamieszcza złożone temu dziennikowi oświadczenie prezydenta Roosevelta, w którym prezydent opowiada się za propozycją generała Pershinga odstąpienia Wielkiej Brytanii 50 kontrtorpedowców amerykańskich. Prezydent Roosevelt zaznaczył, że im silniejsza jest obrona Anglii, tym bardziej gwarancja spokoju i bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

**Waszyngton 7. 8.** W niedzielę weszła w Stanach Zjednoczonych w życie ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej, która obejmuje mężczyzn między 21. a 31 rokiem życia.

Według obliczeń ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej podlega zasadniczo 12 milionów mężczyzn, ale około 4 miliony nie zostanie powołanych do szeregów, jako jedyni żywiciele rodzin.

Ustawa wprowadzona zostanie w życie etapami. Dnia 1 października armia amerykańska liczyć już będzie 400 tysięcy żołnierzy. Jeśli Kongres uchwali dodatkową ustawę, wówczas z dniem 1 stycznia 1941 r. Stany Zjednoczone posiadać będą drugie 400 tys. żołnierzy w przeszkoleniu.

## Sabotażyści w Ameryce

### uczeni są w specjalnej szkole

**Waszyngton, 7. 8. (Rador).** Szef federalnego biura wywiadowczego, Edgar Hoover, oświadczył, że agenci biura odkryli akcję sabotażową przeciw programowi obrony narodowej Stanów Zjednoczonych.

Między innymi sabotażyści wprowadzili do motorów lotniczych piasek, zaś do maszyn okrętów wojennych małe odpadki metali.

Jak stwierdzono, sabotażyści szkoleni są w specjalnej szkole i uczą się głównie sabotażu w lotnictwie i w marynarce wojennej.

W specjalnym przemówieniu radiowym Edgar Hoover wezwał każde miasto, by poddało wszelkie urządzenia dla przeszkolenia sabotażystów w instytucjach dobra publicznego. W tym celu należy zbadać całą służbę miejską.

## Zwalczać szpiegów

**Waszyngton 7. 8. (Rador)** Prezydent Roosevelt wystosował do wszystkich gubernatorów poszczególnych stanów amerykańskich wezwanie do ścigania szpiegów, ponieważ działalność ich zagraża nie tylko obronie narodowej, ale i jedności Stanów Zjednoczonych.

# O sojuszu z Polską

## Głosy prasy londyńskiej

**Londyn, 7. 8.** »Times« pisze: Sprawa, za którą Wielka Brytania walczy, została moralnie i materialnie wzmocniona przez podpisanie układu wojskowego angielsko-polskiego. Układ ten potwierdza zdecydowaną wolę obu rządów kontynuowania wojny aż do zwycięskiego końca i zapewnienia wyzwolenia ujarzmionych narodów. Jest to mocna deklaracja zaufania, jak również wielkiej determinacji i odpowiada stanowisku obu narodów, że żadna groźba nie zastraszy ich. Polska daje wzruszający przykład odwagi duchowej, której żadna katastrofa nie może pokonać. Jej historia jest długim szeregiem triumfów i klęsk. Można mieć nadzieję, że ostatnie doświadczenia przyniosą, być może, ostrzeżenia, które pomogą uczynić jej przyszły triumf bardziej realnym.

»Daily Telegraph« pisze: »Bez końcowego wyrównania rachunków Wielka Brytania nie zapomni spłacić długu, jaki winna jest dzielnej lojalności swych przyjaciół polskich«.

## Exposé min. A. Zaleskiego

### na komisji R. N. w Londynie

Z Londynu donoszą, że w dniu 29 lipca odbyło się w Londynie, pod przewodnictwem ks. biskupa Gawliny, posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej R. P. Minister spraw zagranicznych Zaleski przedstawił obecną sytuację międzynarodową i stan sprawy polskiej. Po exposé p. Ministra odbyła się dyskusja, w której brali udział członkowie komisji: gen. Żeligowski, red. Kwiatkowski, Arka Bożek, Tytus Filipowicz, prof. Folkierski, Liebermann, Szwarcbart, wiceprzewodniczący Rady Mikołajczyk.

## Żydzi będą wysiedleni

### z Krakowa do Warszawy

**Rzym 7. 8. (Rador)** Korespondent agencji Stefani donosi z Krakowa, że tamtejsze władze okupacyjne niemieckie zawarły z gminą żydowską krakowską układ, na mocy którego wszyscy Żydzi krakowscy zostaną przesiedleni do innych miast polskich pod okupacją niemiecką, szczególnie do Warszawy.

## Nieprzychylny ton Rzymu

### o procesie francuskim

**Rzym 7. 8. (Rador)** Agencja Stefani pisze, że proces, jaki dzisiejsi kierownicy Francji przygotowali przeciw niektórym dawnym politykom i wojskowym, pociągając ich do odpowiedzialności za klęskę Francji, będzie tylko procesem politycznym, który wykazując winę kilku osób, ma oczyścić z winy całą Francję i ma złagodzić w ten sposób konsekwencje klęski.

Agencja Stefani twierdzi, że jest to próba urzędowego fałszowania prawdy historycznej, która nikogo nie przekona. Prasa francuska już dziś pisze, że lewica francuska, która padła wraz z byłym premierem Reynaud, nie była najbardziej wojownicza. Przeciwnie. Z faktu, iż Najwyższy Trybunał sądzić ma członków lewicy francuskiej za przedwczesne opróżnienie Nadrenii wskazuje, że ściga się we Francji również tych, którzy wykazali pewną »słabość« w stosunku do Niemiec.

Wskazuje to — kończy agencja Stefani — że prawica francuska, jakkolwiek nie była w stanie uwidocznić swych wpływów, zajmowała stale stanowisko nieprzejednane w stosunku do Niemiec.

## Francuska Nowa Kaledonia

### sprzyja gen. de Gaulle

**Vichy, 7. 8. (Rador).** Jak donoszą urzędowo, rząd francuski został powiadomiony, że w Nowej Kaledonii (kolonii francuskiej) zaznaczył się pewien ruch skierowany ku połączeniu się z generałem de Gaulle, mimo przeszkód stawianych przez władze lokalne.

Rząd francuski jest przekonany, że agitacja ta da się wytłumaczyć tylko niedostatecznością informacyj, jakich poseł z Nowej Kaledonii Lemery udzielił ludności w imieniu marszałka Petain'a, by ją uspokoić i wprowadzić wśród niej jedność i ład.

Prenumerujcie „Kurier Polski"

# Przed procesem o klęskę wojenną
# FRANCJA SZUKA WINOWAJCÓW...

We Francji ma powstać trybunał, który ma osądzić szereg osobistości, odpowiedzialnych, zdaniem obecnego rządu, za wciągnięcie Francji do wojny. Rozstrzyganie tego rodzaju sporów należy niewątpliwie do spraw wewnętrznych Francji i nikt nie miał by prawa mieszać się do tak drażliwych procesów, gdyby nie tendencja do jednoczesnego osądzania przy tej sposobności stanowiska innych państw i rozdzielania odpowiedzialności przez ad hoc utworzony trybunał również na inne rządy.

Kwestia odpowiedzialności za klęskę Francji może być zresztą traktowana na różnych płaszczyznach. Trybunał francuski nie rozstrzygnie niewątpliwie zagadnienia istotnych przyczyn obecnej wojny. Są one tak złożone i tak słabym rozporządzamy dotychczas materiałem dowodowym, że ani w czasie wojny, ani nawet po wojnie nie będzie można spodziewać się natychmiastowej, obiektywnej odpowiedzi na to pytanie. Zostawione one być winny historykom. Dziś wystarczy tu głos nieomylnego instynktu.

Jeśli natomiast chodzi o przyczyny klęski Francji, to mogą być przyjęte dwa stanowiska: albo szukać się będzie winnych złego przygotowania Francji do wojny, albo też w ogóle wypowiedzenia przez Francję wojny.

W pierwszym wypadku, bardziej zrozumiałym, oskarżeni będą mogli z łatwością twierdzić, że nie oni jedni są odpowiedzialni za to, co się stało. Francja przez dwadzieścia lat prowadziła złą politykę, a armia jej, jak się okazało, była zorganizowana podstawowo na zasadach przestarzałych. Armia nie miała pieniędzy na zbrojenia, ale koła wojskowe mogą się tu bronić, że to była wina złej polityki finansowej, a nie ubóstwa Francji, która była przecież jednym z najbogatszych krajów w Europie. Właściwie więc przed trybunałem musieli by stanąć wszyscy niemal parlamentarzyści, wszyscy członkowie rządów od lat dwudziestu, wszyscy naczelni wodzowie, a więc chociażby gen. Gamelin, marsz. Petain i gen. Weygand.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że przeciw organizacji wojska protestował swego czasu najsilniej p. Reynaud i gen. de Gaulle. Lecz ten już jest skazany na śmierć... Poza nimi nikt z otwartą przyłbicą nie podjął walki o reorganizację armii, kiedy był jeszcze czas. Stwierdzanie »winy« nie da zatem w tym wypadku prawdopodobnie właściwego rezultatu, poza zaspokojeniem różnych małych porachunków, do których nikt obcy nie ma prawa się mieszać.

O ile jednak procesy za złe przygotowanie Francji do wojny mogą być zrozumiałe, inaczej rzecz się przedstawia, jeżeli trybunał francuski zastanawiać się będzie nad pytaniem, kto Francję wciągnął do wojny. Z pewnych głosów prasy francuskiej można przypuszczać, że tak właśnie sprawa ma być postawiona, mimo, iż proces taki z góry przyznaje Francji rolę biernego podmiotu w polityce międzynarodowej, rolę pionka, posuwanego wbrew swej woli przez siły obce.

P. Bonnet, b. minister spraw zagranicznych, wskazał nawet palcem na te siły, mówiąc o roli Anglii i Polski, które Francję miały wciągnąć do wojny. A »Action Française«, która przed laty prowadziła namiętną kampanię antyniemiecką, wyznając program rozbicia Rzeszy na szereg drobnych państw, ogłosiła artykuł, w którym na podstawie tego, co dosłownie »jakaś pani powiedziała« na Riwierze oskarżyła o plany wojenne Churchilla, który miał z tego zwierzać się w styczniu 1939 r. tej »pani«, a poprzednio odbywał również na Riwierze rozmowy z b. min. Beckiem. Obecnie »Action Française« zapowiada, że na procesie francuskim wypłynie w ogóle cała sprawa polska«.

Wątpić należy, czy tego rodzaju stawianie sprawy doprowadzi do pozytywnych rezultatów i do odkrycia oczekiwanych sensacyj. Francja przystąpiła istotnie do wojny na podstawie jawnego i wszystkim znanego sojuszu polsko-francuskiego. Sojusz ten został uzupełniony układem angielsko-polskim, oraz szeregiem układów, wiążących Anglię z Francją. Przystąpienie Francji do wojny mogło się więc odbyć w warunkach szczególnie dla niej korzystnych, bo dopiero po zaangażowaniu się Anglii.

Przymierze polsko-francuskie nigdy nie było przez oba kraje kwestionowane i zdawało się przynajmniej, iż jest jednym z wyrazów polityki francuskiej na wschodzie. Gdy w marcu 1936 r. następowała militaryzacja Nadrenii, rząd polski wyraził gotowość ogłoszenia mobilizacji w razie gdyby Francja zdecydowała się sama na tego rodzaju krok. W 1936 r. naczelni wodzowie obu państw złożyli sobie — z inicjatywy Francji — wizyty, które dały powód, zwłaszcza po stronie francuskiej, do wielkich manifestacyj o charakterze wojskowym. Nie przypominamy sobie, by ktokolwiek we Francji — poza może komunistami — przeciwko temu protestował. Wszyscy niemal marszałkowie Francji odwiedzali Polskę i traktowali sojusz z Polską jako jeden z współczynników bezpieczeństwa Francji. Marsz. Petain był autorem przedmów do książek gen. Sikorskiego.

Wreszcie jeżeli przejrzymy ostatnią żółtą księgę francuską, to z raportów ambasadora Noela — który cieszy się szczególnym zaufaniem obecnego rządu francuskiego, bo reprezentuje go przy władzach okupacyjnych niemieckich — wynika wyraźnie jego zadowolenie, gdy, pod wpływem żądań niemieckich z marca 1939 r., zaznaczyło się bardzo jednolite i bardzo zdecydowane stanowisko opinii polskiej. Stanowisko, zajęte od kilku dni przez naród polski — pisał amb. Noel w dniu 1 kwietnia 1939 r. — wywiera silne bardzo wrażenie na wszystkich mieszkających tu cudzoziemcach. Spokój wykazywany przez ludność wywiera również bardzo dobre wrażenie. W tej i we wszystkich następnych depeszach p. Noela znajdujemy nie krytykę, lecz pełną aprobatę stanowiska ludności polskiej, jak i polityki polskiej czego nie można powiedzieć o uwagach p. Noela z tego okresu, gdy obowiązywał układ polsko-niemiecki, do którego ambasador Francji odnosił się wówczas krytycznie.

W świetle tych dokumentów wydaje się, że oskarżeni o pozwolenie na wciągnięcie Francji do wojny będą mieli dość łatwą obronę. Francja przystąpiła do wojny, bo miała układy z Polską i z Anglią. Nigdy jednak nie wyrażała zamiaru zrezygnowania z tych umów, pod pozorem, że wykonanie ich przekracza jej możliwości. Przeciwnie, przez długie lata starała się prowadzić na wschodzie Europy politykę jak najbardziej aktywną.

Trzeba jeszcze zauważyć, że ofiary, jakie złożyła Polska dla układu z Francją dorównują, o ile nie przewyższają ofiar Francji, nie mówiąc już o tym, że żołnierz polski walczył na ziemi francuskiej, choć nie miał szczęścia oglądać u siebie żołnierza francuskiego.

»Journal de Genève«, pismo usposobione przychylnie dla rządu marsz. Petain, nie może powstrzymać się od wyrażenia wątpliwości co do celowości tworzenia we Francji »trybunału dla sądzenia tych, których jeszcze niedawno przedstawiano jako zbawicieli Francji«. Uważa tworzenie tego rodzaju trybunału za rzecz anormalną. »Przestępstwo zostało zdefiniowane po czynie, trybunał powstał po decyzji wytoczenia sprawy byłym przywódcom«. Wszystko to wydaje się dziennikowi szwajcarskiemu anormalne, szkodliwe, prowadzące do niesprawiedliwości.

Wojna obecna jest tak niezwykła i nowa w swym stylu, że pojęcia o niej zmieniają się niezmiernie szybko. To, co było ważne wczoraj, okazuje się błahe dzisiaj, to, co uchodziło za winę onegdaj, może okazać się jutro zrozumiałe.

»Procesy karne za przestępstwa polityczne — pisze »Journal de Genève« — rzadko kiedy sprawiły korzyść tym, którzy je wszczynali. »Winni« stają się szybko »ofiarami« w oczach opinii, gdy kara jest zbyt surowa. W czasie poprzedniej wojny Caillaux był oskarżony przed trybunałem stanu o defetyzm, gdyż, obawiając się katastrofy, nawoływał do przedwczesnego pokoju. Dziś ci którzy chcieli wojny, by dotrzymać słowa, danego Polsce, są z kolei oskarżani. Wydaje nam się jednak, że są oni mniej winni od tych ministrów, którzy zaniedbali obronę narodową Francji, by przypodobać się wyborcom bolszewizmem.

Francja lubowała się swego czasu w tak zwanych »causes célèbres«. Nie przysporzyły jej one jednak chwały. Przyczyniły się natomiast, jak proces Dreyfusa, do nieprawdopodobnego rozbicia i osłabienia narodu. Można się obawiać, że i ten proces, wszczęty w okolicznościach niezakończonej jeszcze wojny, gdy sąd o niej po jej zakończeniu powinien będzie odmienny od obecnych pojęć, nie wzmocni Francji, ani nie podniesie jej autorytetu.

Odbudowa Francji może nastąpić tylko na drodze pozytywnej pracy wychowawczej i patriotycznej.

## Nie spontanicznie lecz planowo
### Prasa niemiecka o porachunku z Anglią

W prasie niemieckiej niejednokrotnie powtarzało się zapewnienie, iż za tego rodzaju »zbrodnie«, jak ostatnie bombardowanie przez Anglików miast Hanoweru, czy Heidelberga, względnie stałego, od 2 blisko miesięcy bombardowanego Hamburga, Anglia surowo zapłaci. Przy omawianiu tych spraw prasa Rzeszy stwierdza przytym zawsze, iż cele wojskowe niemieckie nigdzie nie były atakowane, tym samym Niemcy strat wojennych nie poniosły, że natomiast od bombardowań angielskich — to słyszymy stale — cierpiała i cierpi ludność cywilna i zwykle uboga. By dowieść wreszcie, że np. dwumiesięczne z górą codzienne niemal czy conocne bombardowanie Hamburga nie spowodowało większych strat, że nie jest on zamieniony w proch i pył, jak to ostatnio podawała prasa angielska i neutralna, zaproszono specjalnie grupę dziennikarzy zagranicznych i pokazano im niektóre dzielnice miasta.

Tak więc, ustalono, strat większych niema, cele wojenne nie zostały dotknięte, i cierpi natomiast ludność cywilna.

## „Villa Madrid" przejechał
### spokojnie przez Gibraltar

Madryt, 7. 8. (Rador). Motorowiec hiszpański »Villa Madrid« wyjechał z Barcelony w swą pierwszą podróż do Ameryki Południowej. Został on zatrzymany w cieśninie Gibraltarskiej wystrzałem armatnim przez brytyjski krążownik pomocniczy.

Gdy statek się zatrzymał, kilku oficerów i marynarzy brytyjskich weszło na pokład, badając ładunek oraz dokumenty pasażerów i dokumenty statku, poczym kapitan otrzymał pozwolenie udania się w dalszą podróż.

## Do czytelników

Kurier Polski w Bukareszcie jest do nabycia codziennie od godziny 17 w księgarni »Literatura« Calea Victoriei 23, oraz w następujących kioskach:

Narożnik Calea Victoriei i Blv Academiei,
Narożnik Blv. Academiei i str. Academiei (wszystkie 3 kioski).
Pod Prefekturą Policji, Calea Victoriei.
Str. Lipscani naprzeciw Cafe »Elite«.

Calea Victoriei, Hotel »Grand«
Na obu narożnikach Poczty od Calea Victoriei.
Blv. Elisabeta naprzeciw Hotelu »Princiar«.
Calea Victoriei naprzeciw »Cafe de la Paix«

Pasaże Victoriei naprzeciw Telefonów na Calea Victoriei.
Str. Academiei naprzeciw Hotelu »Union« i »Stanescu«.
Str. Franclin naprzeciw »Atheneum Roman«.

Obok Hotelu »Ambasador« Blv. Tache Ionescu,
Palatul Lido.
Narożnik Piata Victoriei i Blv Casarab

## Sowiety nad Bałtykiem
### Agitacja w Finlandii

Jak donosi »Neue Zuericher Zeitung« z Stockholmu, rząd fiński czuł się zmuszony do wydania ostrych zarządzeń przeciw zgromadzeniom publicznym.

Zarządzenia te spowodowane były znacznym ożywieniem działalności lewego skrzydła socjalistów, którzy występują ostro przeciwko rządowi i partii socjalno-demokratycznej. Elementy te jawnie domagają się włączenia Finlandii do Sowietów. W ostatnich dniach doszło w Helsinkach do demonstracji publicznych, zorganizowanych przez komunistów. Musiała wkroczyć policja. W szerokich kołach ludności zaznacza się wyraźna reakcja przeciw komunistom.

W Szwecji obserwują rozwój wydarzeń z wielkim niepokojem. Dziennik Dagens Nyheter wyraża nadzieję, że Rosja nie zrozumie źle zarządzeń zastosowanych przez rząd fiński przeciw komunizmowi...

## Łotwa przyjęta do Sowietów

Moskwa, 7. 8. (Rador). Agencja Tass donosi, że Najwyższy Sowiet Związku Sowieckiego i Sowiet Republik Sowieckich, zgromadzone na wspólnym posiedzeniu, uchwaliły w poniedziałek popołudniu przyjąć Łotwę w poczet Federacji Republik Sowieckich.

## Aresztowania w Tallinie

W ostatnich dniach we wszystkich państwach bałtyckich dokonano licznych aresztowań. M. in. został aresztowany i wywieziony wraz z rodziną w nieznanym kierunku b. prezydent Estonii Konstanty Paets. Aresztowano również wielu członków byłego rządu estońskiego i prawie wszystkich estońskich generałów.

W Tallinie jedną czwartą mieszkań musiano opróżnić dla Rosjan lub dla przybyłych z Rosji komunistów estońskich.

---

31 dni SIERPIEŃ 1940
8
Emiliana
ewangelicki: Władysława
grecko-katolicki: Emiliana
czwartek
słońce
wschód 5,11
zachód 19,30

### STRZEŻCIE SIĘ PRZED SAMOZWAŃCAMI

Komenda miasta Bukaresztu podaje do ogólnej wiadomości, że nieuprawnione osoby odwiedzają mieszkania ludności Bukaresztu, pod pretekstem agentów Obrony Przeciwlotniczej, wydając właścicielom domów rozporządzenia, sprzeczne z ustawą o obronie przeciwlotniczej z 6 marca 1939 r.

Zawiadamia się wszystkich mieszkańców stolicy, że osoby, które zgłoszą się jako agenci Obrony Przeciwlotniczej, a nie będą posiadały specjalnego zezwolenia od Komendy miasta należy oddać w ręce władz wojskowych, lub policyjnych.

### NIE WOLNO NOSIĆ UBRAŃ KHAKI

Ministerstwo Obrony Narodowej wydało zarządzenie, zabraniające osobom prywatnym noszenia ubrań koloru khaki.

Ci, którzy nie zastosują się do tego rozporządzenia, będą karani więzieniem od 15 dni do 3-ch miesięcy oraz grzywną od 2000 lei do 20.000 lei.

Pozostawia się osobom zainteresowanym termin 30 dni, w którym to czasie winny one zaopatrzyć się w ubrania innego koloru.

### POSZUKIWANIA RODZIN PRZEZ CZERWONY KRZYŻ

Jak dowiedzieliśmy, Rumuński Czerwony Krzyż zawiadomił że otrzymały z Genewy odpowiedzi na zapytania w sprawie poszukiwań rodzin. Zainteresowani zechcą zgłaszać się: Bukareszt, strada Piata Amzei nr. 12, od godziny 10 do 13.

## Ogłoszenia

**KUCHARKA** dobra do większego domu potrzebna od zaraz str. Argentina 41 I. p.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 90 |
| w Italii i Anglii mies. | lei 200 |
| we wszystkich in. krajach | lei 160 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwania rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# Konflikt japońsko-angielski szybko się zaostrza
## Manifestacje antybrytyjskie w Tokio

**Tokio**, 7. 8. (Rador). W czasie posiedzenia rady ministrów, minister spr. zagr. Matsuoka przedstawił sytuację, jaka wytworzyła się w związku z aresztowaniem przez władze brytyjskie obywateli Japonii.

Donoszą, że przed rozpoczęciem obrad rady ministrów, premier ks. Konoye, odbył dłuższą rozmowę z min. wojny Tojo.

Dzienniki piszą, że podczas posiedzenia rady ministrów uchwalono, iż rząd japoński zastosuje odwet, jeżeli rząd W. Brytanii nie uwzględni podań aresztowanych obywateli Japonii.

Poza tym donoszą, że manifestacje antybrytyjskie odbywają się w Tokio coraz częściej.

Rada miejska w Tokio zwołała 120 przedstawicieli różnych miast japońskich, celem powzięcia doniosłej decyzji wobec stanowiska W. Brytanii.

Związek obywateli japońskich w Tokio, ogłosił na dzień 12 sierpnia wielką manifestację antybrytyjską.

»Le Journal« pisze, że nieporozumienie między Japonią a Wielką Brytanią pogłębia się. Zdaje się, że rząd japoński jest zdecydowany podjąć energiczne środki przeciw aresztowaniu obywateli japońskich w Anglii, co pogłębi jeszcze bardziej konflikt.

## Zjednoczenie wewnętrzne

**Tokio**, 7. 8. (Rador). Ostatnia i największa partia polityczna japońska »Minseito«, postanowiła rozwiązać się dobrowolnie i przystąpić do ruchu zjednoczeniowego, kierowanego przez księcia Konoye.

Prasa japońska podkreśla, że po zlikwidowaniu tej ostatniej partii reorganizacja wewnętrzno-polityczna Japonii podjęta przez ks. Konoye nie napotka już na żadne przeszkody.

## Dalsze aresztowania

**Tokio**, 7. 8. (Rador). Komunikat ministerstwa wojny głosi, że szef »Armii Zbawienia« w Tokio, jak również generalny sekretarz oraz 5 oficerów tej organizacji brytyjskiej, zostało aresztowanych. Posądzono ich bowiem o szpiegostwo.

Nadmienia się, że japońskie władze wojskowe przedsięwezmą energiczne środki przeciw tym wszystkim, którzy pod pretekstem działalności o charakterze religijnym, uprawiają szpiegostwo.

**Tokio**, 7. 8. (Rador). »Nie mieszajcie się więcej do spraw Dalekiego Wschodu«, głosi odezwa senatu miasta Tokio, w związku z aresztowaniami obywateli japońskich na terytorium W. Brytanii.

Odezwa ta została przesłana ambasadorowi W. Brytanii w Tokio, przy czym załączono do niej prośbę, skierowaną do niego, aby uczynił wszystko, celem zwolnienia Japończyków aresztowanych w Anglii.

## Ewakuowani z Hongkongu

**Sydney**, 7. 8. (Rador). We wtorek rano przybyła do portu australijskiego Brisbane grupa 184 kobiet i dzieci angielskich, ewakuowanych swego czasu z Hongkongu.

Ewakuowane osoby rozmieszczone zostaną wśród rodzin australijskich w Melbourne, Sydney i Brisbane.

## Zatrzymany statek

**Tokio**, 7. 8. Mimo energicznych protestów kapitana statku japońskiego »Argentina Maru«, władze brytyjskie w Colombo skonfiskowały 120 worków z pocztą, które znajdowały się na pokładzie statku i były przeznaczone dla Ameryki południowej.

Po przeprowadzeniu rewizji władze brytyjskie zwróciły 17 worków.

Według kablogramu kapitana statku, władze brytyjskie miały oświadczyć, że po dokładnej cenzurze reszta worków pocztowych zostanie załadowana na inny statek japoński.

## Co mówią Francuzi

**Clermont-Ferrand** 7. 8. (Rador). Cała prasa francuska poświęca wiele miejsca napiętym stosunkom angielsko-japońskim, omawiając obszernie ten nowy konflikt międzynarodowy.

»Le Jour-Echo de Paris« pisze m. in., że dla zdania sobie sprawy z napięcia, należy sobie przypomnieć, że jeszcze przed dwoma tygodniami rząd brytyjski sądził, że doprowadził do trwałego odprężenia w basenie Oceanu Spokojnego, odpowiadając przychylnie na żądanie rządu japońskiego w sprawie zahamowania dostaw materiału wojennego dla Chin przez granicę birmańską.

Zdawało się, że odprężenie to da Wielkiej Brytanii możność zmniejszenia jej floty na Dalekim Wschodzie. W obecnych jednak okolicznościach nie może być o tym mowy.

## Ameryka będzie uzbrojona
### Cordell Hull o konferencji hawańskiej

**Waszyngton** 7. 8. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi, że po swym powrocie z konferencji hawańskiej, sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych Cordel Hull przedstawił w czarnych kolorach niebezpieczeństwo, zagrażające jego zdaniem Ameryce. Niebezpieczeństwo będzie tym większe, o ile naród amerykański nie zostanie należycie uzbrojony.

W Hawanie — oświadczył Cordell Hull — wszystkie republiki amerykańskie stwierdziły zgodnie, że należy podjąć szybkie przygotowania dla obrony kontynentu amerykańskiego, jeśli mają odsunąć zagrażające im niebezpieczeństwo. Wszyscy stwierdzili w Hawanie zgodnie konieczność solidarności, celem podjęcia wspólnej obrony wszystkich 21 republik amerykańskich na podstawie jednego planu, dla zachowania pokoju na zachodniej półkuli.

Cordell Hull zaznaczył ponadto, że dla uniknięcia ciężkich komplikacyj i wciągnięcia Ameryki do wojny istnieje tylko jeden środek: uzbroić się na wszelki wypadek, aby »niszczącym siłom« odechciało się atakowania półkuli zachodniej. Każdy obywatel powinien być gotów do poniesienia ofiary.

W kołach poinformowanych twierdzą, że mowa Cordella Hulla zatwierdzona została przez prezydenta Roosevelta.

### 100.000 na manewrach

**Nowy Jork**, 7. 8. (Rador). Reuter donosi:

W manewrach Stanów Zjednoczonych, które rozpoczęły się w dniu 6 b. m. bierze udział przeszło 100.000 żołnierzy, należących do rozmaitej broni.

W czasie manewrów naczelne dowództwo sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych zamierza wypróbować siłę ofensywną i defensywną lotnictwa amerykańskiego.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### ROZWIĄZANO HARCERSTWO

Na Litwie rozwiązano Związek skautów, którego statut został anulowany.

### POSZERZAJĄ TORY

Tory kolejowe na Litwie i na Wileńszczyźnie ulegną stopniowemu poszerzeniu, podobnie jak to się stało w Małopolsce wschodniej. Z linii normalnotorowych na szerokotorowe zostaną przebudowane odcinki: Nowowilejka — Kena, Nowowilejka — Turmonty oraz Nowowilejka — Wilno — Stasiły.

### LICZBA UCHODŹCÓW

Cywilnych uchodźców na Litwie i Wileńszczyźnie zarejestrowanych było 27.452, z czego 12.888 Polaków, 3730 Litwinów i 11.834 Żydów. W tej liczbie było mężczyzn 16.921, kobiet 7297, dzieci 3234. Z uchodźców tych wróciło na teren okupacji niemieckiej 3000 osób i na teren okupacji sowieckiej 600 osób. 1500 uchodźców wyjechało na roboty rolne do Estonii, 850 otrzymało zatrudnienie na robotach rolnych na Litwie.

### PAPIEROSY

Fabryki tytoniowe w Winnikach i Monasterzyskach zostały uruchomione i wyroby sprzedaje się w opakowaniach Polskiego Monopolu Tytoniowego. Produkuje się tylko papierosy »szuchy«, »sporty« i »machorkowe«.

### FILHARMONIA LWOWSKA

Filharmonia lwowska daje często koncerty orkiestry pod batutą dyr. Sołtysa, stojące na dość wysokim poziomie. Polacy nie uczęszczają na koncerty. Kilka gościnnych występów dała Turska-Bandrowska. Przyjeżdżają na gościnne występy artyści kijowscy i moskiewscy.

### KOMORNE

Czynsze w kamienicach lwowskich są wyznaczane od 1 m. kub. Opłata ta wynosi od 50 kopiejek do 80 rubli. Najwyższą stawkę płacą duchowni. Wysokość stawki zależy też od dochodu.

### CENY I TOWARY

Z produktów żywnościowych przywożonych z Rosji na teren Małopolski wschodniej wymienić należy: Kawior czerwony (25 rb. kg) ryby suszone (3 rb. kg.) konserwy rybne, ryby wędzone, herbata (150 rb. kg.)

Cena ubrania bardzo kiepskiego (takiego, które przed wojną kosztowało 50 — 60 zł) wynosi obecnie w Małopolsce wschodniej 200 — 250 rubli. Cena lichego płaszcza 250 rb. Za obuwie płaci się 50 rb.

W Wilnie zaleciono ograniczenia w sprzedaży nafty, którą można obecnie otrzymać w każdej ilości.

### BUTY W WARSZAWIE

Ile kosztują buty? Obuwie, jak dowiedzieliśmy można w »Gubernatorstwie« nabyć tylko na kartki, przy czym pierwszeństwo mają Niemcy i osoby pracujące na rzecz gospodarki Rzeszy.

Obecnie »Warschauer Zeitung« ogłasza maksymalne ceny obuwia i robót szewskich, w »dystrykcie« warszawskim. Otóż ręcznie szyte ze skóry »boksowej« buty czarne mogą kosztować najwyżej 89 zł, buty »chevreau« 87 zł. buciki damskie tej samej kategorii mogą kosztować od 61 zł. do 68 zł. półbuciki męskie zależnie od kategorii mogą kosztować od 27 — 56 zł. buty t. zw. robocze 17 — 22 zł.

Przybicie nowych podeszw i obcasów może kosztować najwyżej 10 — 11 złotych.

# Kardynał Maglione w Londynie?

## Jeszcze jedna próba zawarcia pokoju

**Genewa** 7. 8. «Journal de Genève» stwierdza, że ton prasy niemieckiej i włoskiej przeciw rządowi brytyjskiemu jest coraz gwałtowniejszy.

Ta gwałtowność ataków może świadczyć — pisze dziennik genewski — albo o przygotowywaniu publicystycznym do bliskiej ofensywy niemieckiej na Anglię albo też stanowi wyraz niezadowolenia Niemców i Włochów, że premier Churchill zbagatelizował ostatnią ofertę pokojową kanclerza Hitlera, wobec czego przeciwnicy usiłują obecnie wywołać wśród narodu angielskiego opór przeciw dalszemu prowadzeniu wojny.

Dziennik twierdzi, że teren do generalnej ofensywy niemieckiej został dobrze przygotowany propagandowo. Wśród ludności angielskiej ma panować nastrój niepewności i troski.

—W każdym razie — pisze dziennik genewski — armaty jeszcze nie grzmią i dlatego należy zwrócić szczególną uwagę na wiadomość z Rzymu, dotąd nie potwierdzoną, że kardynał Maglione, sekretarz stanu Watykanu ma być w drodze do Londynu, celem podjęcia ostatniej próby doprowadzenia do pokoju.

# Proces Daladiera

## już dnia 21 sierpnia

Korespondent «Timpulu» donosi z Zurichu, że według nadeszłych tam z Marsylii wiadomości, Najwyższy Sąd Wojskowy wyznaczył na dzień 21 sierpnia rozprawę przeciw byłemu premierowi Daladier i innym ministrom francuskim.

Wszyscy oskarżeni są o zaniedbanie życiowych interesów narodu francuskiego.

# „Obiady narodowe"

## za 5 franków francuskich

**Genewa** 7. 8. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi, że Lyon jest pierwszym miastem francuskim, które wprowadziło w restauracjach t. zw. «obiad narodowy» za 5 franków.

Oszczędności z tych obiadów przekazywane będą na pomoc osób, które straciły dochód na skutek działań wojennych oraz osób które nie mogły jeszcze znaleźć pracy.

# Przeciw zaopatrywaniu Francji przez Amerykę

**Zurych** 7. 8. Jak donoszą pisma francuskie, niektóre pisma amerykańskie występują przeciw udzieleniu Francji nie okupowanej pomocy w żywności ze strony Ameryki, ponieważ automatycznie pomoc taka stanowi jednocześnie pomoc dla Niemiec w jej walce przeciw Anglii, jako ostatniej twierdzy demokracji w Europie.

Ten punkt widzenia przedstawił w sposób jak najbardziej stanowczy dziennik amerykański «New York Post». Nie podziela go jednak cała prasa amerykańska. Wiele dzienników żąda dożywiania Francji nie okupowanej przez Stany Zjednoczone za zgodą Wielkiej Brytanii, która uchyliła by zarządzenia blokadowe w stosunku do statków wiozących żywność amerykańską dla Francji.

Dziennik francuski «Le Petit Dauphinois» sądzi, że Anglia zgodzi się na to żądanie i że wpłynie to korzystnie na stosunki brytyjsko - francuskie.

# Atak włoski w Afryce

## Meharysi prowadzą wojnę podjazdową

**Kairo** 7. 8. (Rador) Dowództwo brytyjskich sił zbrojnych wydało następujący komunikat:

Somalia: inwazja protektoratu rozpoczęła się dnia 4 sierpnia.

Nieprzyjaciel działa trzema kolumnami. Jedna z nich posuwa się w kierunku na Otweina, druga na Hargeisa, wreszcie trzecia maszerująca z Jire, posuwa się na Garagara.

Nasze siły lądowe i powietrzne zostały zorganizowane dla przeciwstawienia się temu marszowi, mimo upadku Somalii francuskiej.

Na innych frontach nic szczególnego.

**Londyn** 7. 8. (Rador) Omawiając komunikat brytyjski z Kairo oznajmiający o najeździe włoskim na Somalię, londyńskie koła wojskowe oświadczają, że wojska brytyjskie w Somalii składają się z meharysów na wielbłądach dobrze wyćwiczonych i doskonałych wojowników.

Działania wojenne w tym rejonie przyjmą zapewne charakter wojny podjazdowej. Między portem somalijskim Berbera a wojskami włoskimi ciągnie się grzbiet górski wysokości 1100 m. przez który można przejść tylko niedostępnymi ścieżkami. Stąd wniosek, że w takiej okolicy nie mogą być użyte zmotoryzowane siły włoskie.

# Na MOrzu Sródziemnym

**Rzym**, 7. 8. (Rador). Włoski komunikat wojenny podaje, że podczas nowego nalotu ofensywnego na Maltę, jeden włoski samolot bojowy stoczył walkę z pościgowcami brytyjskimi, z których jeden zestrzelił. Wszystkie samoloty włoskie wróciły do swej bazy.

W Afryce północnej, podczas starcia, oddziały włoskie, które przeszły poza granice Cyrenajki, zmusiły oddział brytyjski do ucieczki, zabierając mu dwa czołgi. Inne dwa czołgi zostały zniszczone.

W Afryce wschodniej jeden z włoskich samolotów wywiadowczych nie wrócił.

**Rzym** 7. 8. (Rador) Tutejsze koła polityczne zaprzeczają jakoby atak odwetowy floty brytyjskiej z Gibraltaru, o którym mówiło radio londyńskie, przyniósł Anglikom jakiekolwiek sukcesy.

Radio londyńskie podało, że podczas bombardowania przez siły lotnicze brytyjskie bazy lotniczej w Cagliari na Sardynii zniszczone zostały 2 hangary, a 4 inne zostały trafione bombami i jakoby 4 samoloty włoskie zniszczone zostały na ziemi.

Czynniki włoskie zaprzeczają tym twierdzeniom, oświadczając, że zniszczony został tylko mur zewnętrzny jednego z hangarów, a podczas ataku zestrzelono dwa brytyjskie samoloty.

Straty włoskie: jeden zabity i 3 rannych wskazują zdaniem czynników włoskich dostatecznie niepowodzenie ataku odwetowego brytyjskiego.

Jednocześnie koła włoskie zaprzeczają innej wiadomości radia londyńskiego, jakoby podczas brytyjskiego ataku lotniczego na port Massawa w Erytrei trafione zostały bombami łódź podwodna włoska i statek handlowy. Bombardowanie to wyrządzić miało tylko nieznaczne szkody.

**Algesiras**, 7. 8. (Rador), Korespondent DNB, donosi:

W poniedziałek wieczorem jakiś obcy samolot przeleciał dwukrotnie nad Gibraltarem.

Artyleria przeciwlotnicza rozpoczęła morderczy ogień.

Donoszą, że tym razem obcy samolot nie zrzucił ani jednej bomby.

# Powstaje legion żydowski

**Londyn** 7. 8. (Rador) Minister wojny Eden, oświadczył wczoraj w Izbie Gmin, że sformowany będzie «Legion Palestyński» na wzór korpusów polskiego, czesko słowackiego, belgijskiego i norweskiego. Legion Palestyński pozostawać będzie pod dowództwem oficerów brytyjskich.

# Narady w Turcji

**Ankara**, 7. 8. (Rador). Prezydent Turcji, Ismet Inonu, który przebywał przez pewien czas w Floria pod Konstantynopolem, wrócił do stolicy w towarzystwie premiera.

W związku z tym powrotem oświadczają, że dziś ma się zebrać parlament turecki.

# Straty w wojnie na morzach według obliczeń niemieckich

**Berlin**, 7. 8. (Rador). Komunikat wojenny niemiecki podaje dalsze sukcesy jednej z niemieckich łodzi podwodnych w polowaniu na statki handlowe.

W poniedziałek stoczono szereg walk powietrznych nad kanałem La Manche, w których strącono 9 pościgowców brytyjskich.

W nocy na wtorek liczne samoloty niemieckie atakowały szereg portów angielskich.

Również lotnicy brytyjscy latali w nocy nad północno-zachodnimi Niemcami, zrzucając bomby. Szkody są nieznaczne, a ofiar w ludziach nie było.

W okresie od 9 do 31 lipca niemieckie łodzie podwodne zatopiły ogółem 344.174 ton statków brytyjskich. Inne okręty zatopiły 98.500 ton. Cyfry te nie obejmują strat brytyjskiej floty handlowej wskutek najechania na miny, coraz częstsze w ostatnich czasach.

Lotnictwo niemieckie zatopiło w tym czasie 21.650 ton okrętów wojennych i 215.000 ton statków handlowych.

Uszkodzone zostały okręty wojenne w ilości 32.000 ton i statki handlowe o tonażu 328.000 ton.

Ogółem straty morskie Wielkiej Brytanii w czasie od 9 do 31 lipca wynoszą 679.324 ton.

Od początku wojny Wielka Brytania straciła w statkach własnych i używanych w walkach z niemiecką marynarką wojenną 3.725.547 ton, zatopionych bombami lotniczymi 1.261.313 ton, razem przeto 4.986.860 ton. Ponadto samoloty niemieckie uszkodziły półtora miliona ton brytyjskich statków.

# Naloty brytyjskie

**Londyn** 7. 8. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w nocy na wtorek bombowce brytyjskie atakowały obiekty wojskowe w Holandii i w północnych Niemczech, szczególnie w Wismar, w Kiel i w Hamburgu.

Dworzec towarowy w Hamm, jak również lotniska w Schipol i w Borkum zostały także uszkodzone.

Wszystkie samoloty wróciły szczęśliwie do swych baz.

**Londyn** 7. 8. (Rador) Ministerstwo lotnictwa podaje, że w nocy na wtorek samoloty niemieckie zrzuciły nie wiele bomb na rejony południowo - wschodniej Anglii. Szkód, ani ofiar w ludziach nie było.

W ciągu dnia zestrzelono ogółem 4 bombowce niemieckie.

We wtorek o świcie pościgowce brytyjskie natknęły się u wybrzeży wschodnich Anglii na bombowiec niemiecki, który strącony został w morze.

# Zakaz komunizmu w Szwajcarii

**Berno** 7. 8. (Rador) Rada Federalna zatwierdziła we wtorek projekt ustawy o podjęciu zarządzeń przeciw agitacji komunistycznej i anarchistycznej w Szwajcarii.

Ustawa zabrania jakiejkolwiek działalności partii komunistycznej wszelkich odłamów, jak również działalności anarchistycznej.

# Przywrócona komunikacja

**Genewa** 7. 8. (Rador) Zniszczona podczas działań wojennych w rejonie Alp linia kolejowa i tunel zostały odbudowane i pierwszy pociąg z Włoch do Francji przybył przez Mont Cenis w poniedziałek do Modany.

# Anglia złagodzi

## zarządzenia o cudzoziemcach

**Londyn** 7. 8. (Rador) Odpowiadając w Izbie Lordów imieniem rządu na zarzuty w sprawie internowania cudzoziemców lord Devonshire oświadczył, że decyzja internowania wszystkich cudzoziemców podjęta została w chwili największego niebezpieczeństwa i musiała być wobec tego przeprowadzana w wielkim pośpiechu.

Jakkolwiek żałujemy dziś tego kroku — oświadczył lord Devonshire — wątpimy, że w istniejących wówczas okolicznościach było to postanowienie konieczne. Najgroźniejsza chwila minęła już jednak. Niebezpieczeństwo najazdu na Anglię nie zniknęło wprawdzie, lecz brytyjski korpus ekspedycyjny został na nowo wyposażony, a siły brytyjskie obronne wzrosły niebywale. Przypuszczam przeto, że obecnie można znowu wrócić do bardziej liberalnej polityki w stosunku do nieszczęśliwych cudzoziemców.

# Układ Sowiety-Ameryka

**Waszyngton** 7. 8. (Rador) Dotychczasowy traktat handlowy sowiecko - amerykański został przedłużony na dalszy rok. Suma zakupów sowieckich w Stanach Zjednoczonych określona została — jak dotąd — na 40 milionów dolarów rocznie. Nie musi ona być jednak wyczerpana i może zależeć od wysokości zakupów amerykańskich w Rosji sowieckiej, które mogą ulec zmniejszeniu ze względu na sytuację mię

**Meksyk** 7. 8. (Rador) Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ponadto zatwierdzono ustawę o wprowadzeniu do wszystkich szkół meksykańskich służby przygotowania przedwojskowego.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

Rok X
Bucureşti - Bukareszt piątek 9 sierpnia 1940
Nr. 645 (184)

Założyciel
TYTUS DZIEWAWSKI
Insc. reg. public. sub Nr. 606/930 Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2.
Tel. 5-56-33

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii-Organul Polonilor din România
Proprietar și girant Kazimierz Hawran

Cena numeru w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Alzacja, Lotaryngia i Luksemburg

## anektowane przez Rzeszę niemiecką

**Berlin** 8. 8. (Rador) Kanclerz Hitler wydał odpowiednie dekrety, mocą których administracja cywilna Alzacji, Lotaryngii i Luksemburga przechodzi z władz wojskowych na władze cywilne. Szefowie administracji cywilnej na wymienionych terytoriach podlegają bezpośrednio kanclerzowi Hitlerowi.

Administracja wojskowa pozostaje nadal w rękach naczelnego dowództwa.

Korespondent berliński «Universulu» donosi telefonicznie, że w niemieckiej administracji cywilnej poczynione zostały wielkie zmiany.

Dotychczasowy przywódca młodzieży niemieckiej, Baldur von Schirach mianowany został namiestnikiem (Statthalter) i gauleiterem Wiednia. Dotychczasowy namiestnik, Buerckel, mianowany został szefem administracji cywilnej Lotaryngii i gauleiterem sąsiadującej prowincji Palatynatu, Gauleiter Badenii Wagner mianowany został szefem administracji cywilnej Alzacji, a gauleiter Trewiru, Simon, został szefem administracji cywilnej Luksemburga.

Po przeprowadzeniu zmian osobowych na stanowiskach poszczególnych namiestników, mianowany został przywódcą młodzieży niemieckiej na miejsce Baldura von Schirach — Artur Axmann.

W Wielkim Księstwie Luksemburgu Niemcy wprowadzili już własną policję, jako język urzędowy wprowadzony został język niemiecki. Dobrze poinformowane koła berlińskie twierdzą, że to samo przeprowadzone zostanie wkrótce w Alzacji i Lotaryngii.

Wprawdzie miarodajne koła niemieckie oświadczają, że nie wiadomo jeszcze, jaki będzie przyszły los Luksemburga, ale dodają jednocześnie znacząco, że nie ma żadnych wątpliwości co do przynależności językowej i kulturalnej Wielkiego Księstwa.

Zdaje się być pewne, że Luksemburg czeka ten sam los, co Alzację i Lotaryngię, to jest przyłączenie do Niemiec.

# Ks. Tiso o Słowacji

## Po wizycie w Berchtesgaden

**Bratysława** 8. 8. (Rador) Przemawiając na posiedzeniu komitetu centralnego słowackiej partii ludowej, której jest przywódcą, prezydent Słowacji, ksiądz dr Tiso podkreślił wielkie znaczenie partii ludowej dla zachowania wartości narodowych i społecznych Słowaków.

Partia ks. Hlinki wprowadziła nacjonalizm ze sfer romantyzmu w rzeczywistość życia.

Jesteśmy jednak — mówił prezydent — nie tylko nacjonalistami, ale i socjalistami i takimi pozostaniemy i w przyszłości, gdy zbudujemy socjalne państwo słowackie, wykluczające wszelkie różnice klasowe. Niechaj się nikt nie dziwi, że przychodzimy z nowymi ideami, które mimo to zgodne są ze starymi naszymi zasadami chrześcijańsko - społecznymi. Dążąc w tym kierunku będziemy się starać o sprawiedliwy rozdział zysków z kapitałów, włożonych w handel i przemysł. W przyszłości wszelkie przedsiębiorstwa nie będą kapitalistom przynosić więcej, jak najwyżej zysk 10.procentowy. Zaprzęgniemy do pracy wszystkie siły twórcze i dążyć będziemy do usunięcia bezrobocia i do wprowadzenia sprawiedliwych zarobków.

Przed tym jednak mamy do spełnienia wielką misję historyczną: odżydzenia.

# Nacisk osi na Turcję?

## Stanowisko Rzymu i komentarz Berlina

Korespondent «Universulu» donosi z Berlina, że według pewnych wiadomości nadeszłych z Rzymu, nie jest wykluczony nacisk państw osi na Turcję. Na razie panuje jednak w Berlinie przekonanie, że jakkolwiek prowadzone były ostatnio w Ankarze różne akcje dyplomatyczne, to jednak nie należy jeszcze w tym widzieć nacisku politycznego ze strony państw osi. Zarówno Berlin, jak i Rzym śledzą jednak bacznie politykę zagraniczną Turcji, o czym wiedzą oczywiście doskonale w Ankarze.

Wszystko to jednak nie wychodzi jeszcze poza ramy komentarzy prasowych. Jakiekolwiek decyzje odnośnie do kwestii tureckiej powzięte zostaną dopiero po skończonej wojnie z Anglią.

**Rzym**, 8. 8. (Rador). Koła dobrze poinformowane zaprzeczają wiadomości, jakoby Włochy zażądały od Turcji jasnego określenia jej stanowiska.

Podkreśla się przy tej sposobności, że stanowisko Włoch do Turcji określone zostało przez Mussoliniego, który oświadczył, że rozwój stosunków między Włochami a krajami neutralnymi zależy wyłącznie od tych krajów.

# Min. Saradżioglu ustąpi

## pod wpływem rewelacji niemieckich

**Belgrad** 8. 8. (Tel. Orient) Dziennik «Vreme» donosi z Ankary że rozeszły się tam ponownie pogłoski o bliskiej dymisji ministra spraw zagranicznych Saradżioglu, który zamierza ustąpić na skutek dokumentów, ogłoszonych w ostatniej Białej Księdze niemieckiej.

# Ameryka

## wobec Europy

**Waszyngton** 8. 8. (Rador) Były wiceminister wojny Johnson oświadczył w przemówieniu, że nieprzygotowana do wojny Ameryka może stanowić o końcu cywilizacji.

Mówca zaapelował następnie do całej Ameryki, wzywając ją do wytężonej pracy w dziele obrony i jedności zachodniej półkuli.

# Ofensywa włoska

## nad zatoką Adeńską

**Kairo** 8. 8. (Rador) Brytyjski komunikat przyznaje zajęcie portu Zeila, położonego w zatoce Aden. Stało się to dnia 5 sierpnia gdy jedna z kolumn włoskich nie napotykając na opór, weszła do Zeila.

W tym samym czasie zdobyta została przez Włochów miejscowość Hargeisa. Siły włoskie składały się z czołgów, artylerii, oddziałów karabinów maszynowych i lotnictwa.

Armia brytyjska mająca za zadanie opóźniać marsz kolumn włoskich, wycofała się po zadaniu nieprzyjacielowi ciężkich strat. Zniszczono 3 czołgi.

Straty własne są nieznaczne.

Dnia 6 sierpnia rano nieprzyjaciel zajął miejscowość Odweina przy pomocy piechoty, artylerii i aut pancernych.

Mały oddział zmotoryzowany, meharystów somalijskich zaatakował nieprzyjaciela, nie ponosząc przy tym żadnych strat.

W Palestynie samoloty włoskie zaatakowały dnia 6 sierpnia rano Haiffę. Lotnicy zrzucili pewną ilość bomb, które wpadły w morze, lub na puste tereny, nie wyrządzając szkód. Ani jedna bomba nie padła na miasto. Ofiar wśród wojska nie ma. Liczba ofiar wśród ludności cywilnej nie dochodzi do 10.

Obrona przeciwlotnicza podjęła szybko działania, otwierając silny ogień przeciw samolotom włoskim.

Na zachodniej pustyni wojska włoskie przeprowadziły pewne ruchy. Z Sudanu i z Kenyi nie donoszą o żadnych wydarzeniach

# Robotnicy z Włoch do Niemiec

**Rzym** 8. 8. (Rador) Pierwsza kolumna robotników włoskich w liczbie 20.000 wyjechała z Udine do Niemiec na roboty.

Inne kolumny wyjadą w następnych dniach.

# Niemcy uważają za konieczną

## rewizję granic Rumunii

**Berlin** 8. 8. (Rador) Agencja DNB donosi: «Frankfurter Zeitung» zamieścił artykuł: «Zmiana granic w południowo - wschodniej Europie», w którym m. in. czytamy:

Niemcom zależy bardzo wiele na tym, aby utrzymać pokój polityczny i gospodarczy w południowo - wschodniej Europie.

Niemcy są jednak przekonane, że pokój taki nie może być utrzymany, jeżeli nie zostaną uwzględnione żądania Węgier i Bułgarii w sprawie rewizji granic w Siedmiogrodzie i Dobrudży.

Należy postępować sprawiedliwie, celem utrzymania równowagi.

Zagadnienie to omawiane jest obecnie zarówno w Budapeszcie jak i w Bukareszcie i w Sofii.

Trudności, jakie pojawiają się powinny być pokonane. Leży to bowiem w interesie wszystkich państw w Europie.

Zdaje się, że spór rumuńsko - bułgarski będzie łatwiejszy do rozstrzygnięcia. Sprawa ta jest bowiem zupełnie jasna z punktu widzenia politycznego, etnograficznego i geograficznego.

Natomiast bardziej skomplikowany jest spór rumuńsko - węgierski. Tłumaczy się to tym, że warunki etnograficzne Siedmiogrodu są nader skomplikowane.

Niemcy nie ponoszą żadnej winy w tym, iż Rumunia musi unormować swe stosunki z Węgrami kosztem pewnych terytoriów.

Traktaty z r. 1919 ustaliły taką granicę między Rumunią i Węgrami, iż było rzeczą niemożliwą, aby stosunki rumuńsko - węgierskie pozostały nadal przyjazne.

Rumunia uczyni dobrze, pisze dziennik niemiecki, jeżeli postara się usunąć istniejący obecnie spór rumuńsko - węgierski.

Natomiast Węgry, biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczną, powinny pójść na pewne ustępstwa».

# Chiny nie dopuszczą

## Japonii do Indochin

**Szanghaj**, 8. 8. (Rador). Minister spraw zagranicznych Chin zawiadomił francuskie władze w Indochinach o tym, że rząd chiński przedsięweźmie defensywne środki, jeżeli Japończycy utworzą bazy wojskowe na terytorium francuskim.

Prasa chińska w Szanghaju podaje, że wojska chińskie posuwają się w kierunku granicy Indochin, niszcząc szosy i mosty.

# Tokio zaprzecza

**Tokio**, 8. 8. (Rador). Jeden z wyższych urzędników w ministerstwie spraw zagranicznych Japonii oświadczył, iż dotychczas nie otrzymał żadnych wiadomości w sprawie rzekomego zatrzymania przez japońskie okręty na wodach chińskich, amerykańskich okrętów.

# Przed próbą sił

## W. Brytania wobec zapowiedzianego ataku

Wiadomości, jakie zewsząd nadchodzą, wskazywały by, że znajdujemy się w przededniu generalnego ataku na Wielką Brytanię i na imperium brytyjskie. Co prawda, nie po raz pierwszy, tego rodzaju zapowiedzi były robione przez prasę. Właściwie od chwili upadku Francji żyjemy pod znakiem zbliżającego się jako by «lada dzień» i «lada godzina» ataku na Anglię. Nigdy jednak nie wiadomo, ile w takich zapowiedziach jest prawdy, a ile zwykłych objawów wojny nerwów, mających zmęczyć społeczeństwo angielskie i wytworzyć w nim grozę życia pod zawiśniętym mieczem Damoklesa.

Zdaje się, że te niesprawdzające się zapowiedzi dalszych triumfów armij niemiecko-włoskich musiały w końcu na opinię niemiecko-włoską wywierać niepożądany wpływ, skoro p. Gayda uznał za stosowne przestrzec w «Giornale d'Italia» swych czytelników przed mniemaniem, że uderzenie na Anglię może przybrać charakter tak łatwy i tak błyskawiczny, jak na Francję. Ostatnio raz jeszcze p. Gayda stwierdził, że Niemcy i Włochy doceniają w pełni siłę i znaczenie imperium brytyjskiego oraz zdają sobie sprawę z trudności wyprawy przeciwbrytyjskiej.

Istotnie, dotychczas wojna prowadzona była na lądzie, gdzie Niemcy dzięki przewadze swego uzbrojenia lądowego (czołgi) odnieśli szereg błyskawicznych sukcesów. Wojna z Anglią wszakże jest walką zupełnie innego typu. Musi ona uwzględnić morze, które stawia armii zupełnie odmienne przeszkody i zmusza do nowych, strategicznych rozwiązań. Trudno przecież przez morze przejechać czołgami. Wyprawa na Anglię nie jest więc «dalszym ciągiem» kampanij w Polsce, Norwegii, Holandii, Belgii i we Francji, ale zupełnie nową fazą wojny, wymagającą od walczących nowych i specjalnych właściwości.

Może dlatego atak na Imperium Brytyjskie skieruje się nie na samą Anglię, ale na jej posiadłości afrykańskie, zwłaszcza na Egipt.

Jak dotychczas, Imperium Brytyjskie nawet nie drgnęło pod wpływem ataków państw osi. Z wyjątkiem wysp normandzkich, nie przedstawiających dla Anglii żadnego strategicznego znaczenia i przez nią dobrowolnie opuszczonych, z wyjątkiem skrawków Kenji i Sudanu — gdzie toczą się walki lądowe, a nie morskie, żaden jeszcze punkt imperium brytyjskiego nie został zajęty przez siły przeciwne. Nigdzie też nie podjęta została próba morskiego desantu na brytyjskie obszary. Nawet wyspa Malta, od dwóch miesięcy bombardowana, znajduje się niewzruszenie w posiadaniu Anglii, mimo, że położona jest niemal samotnie pod samym bokiem wszystkich sił zbrojnych Italii. W tych warunkach trudno sobie jeszcze wyobrazić, jak w praktyce będzie wyglądał desant morski na Anglię.

Na razie Wielka Brytania jest przedmiotem ogromnej ofensywy propagandowej i politycznej. Przyczym dywersja japońska, przypominająca dywersję włoską w przededniu kampanii niemieckiej na Francję, odgrywa w tym planie rolę najważniejszą. Dywersja ta ma niewątpliwie na celu zatrzymanie brytyjskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie i niedopuszczenie, by stamtąd nadeszła pomoc dla Wielkiej Brytanii.

Na wszystkie te ataki odpowiada Anglia niewzruszoną wolą prowadzenia nadal walki. Anglia nigdy może nie znajdowała się w takiej sytuacji, jak obecnie, ale nigdy też nie była tak uzbrojona i zjednoczona w poczuciu własnej dumy narodowej i własnego bezpieczeństwa. Wierzy ona w dostawy Ameryki, w jej coraz skuteczniejszą z każdym miesiącem pomoc, ale przede wszystkim wierzy we własną siłę, w wielkość swego imperium, w żywotność swej rasy, w niewyczerpane zasoby swoich posiadłości, w zapał swej zamorskiej młodzieży, no i w trudną do zaatakowania pozycję geograficzno-strategiczną wysp brytyjskich.

Trzeba się zgodzić z p. Gaydą w «Giornale d'Italia», że uderzenie na imperium brytyjskie nie jest zadaniem łatwym i nie może być szybko przeprowadzone. Trudno Anglię atakować i trudno rozłożyć jej rozrzucone na całym świecie imperium, które nigdy w próżni nie zawiśnie, bo w najgorszym razie oprze się o Stany Zjednoczone.

# Plany gospodarcze polityki niemieckiej

## wobec Polski i „Lebensraumu"

**Berlin, 6. 8. (Rador).** Znany niemiecki rzeczoznawca gospodarczy, wysoki funkcjonariusz państwowy Wohltat, który prowadził liczne rokowania gospodarcze Niemiec z różnymi krajami, ogłosił w «Berliner Boersenzeitung» artykuł, w którym omówił wpływ polityki gospodarczej narodowo-socjalistycznej na kraje południowo-wschodniej Europy.

Autor stwierdził w pierwszym rzędzie, że polityka niemiecka w latach 1938/39 stworzyła już dla Niemiec pewną przestrzeń życiową gospodarczą i że włączone ostatnio do tej przestrzeni terytoria pozwolą na podniesienie poziomu życia na tych terytoriach do poziomu w Niemczech.

Autor podkreśla, że gospodarka w protektoracie Czesko-Morawskim i w Generalnym Gubernatorstwie Polski będzie tak długo kierowana, dopóki nie zostanie ona zharmonizowana z potrzebami Wielkich Niemiec. Ta zaś koncentracja gospodarki niemieckiej i jej pomoc pchnie naprzód problem wymiany handlowej niemieckiej z krajami południowo-wschodniej Europy. Wszystkie te kraje, wraz z Grecją i Turcją muszą zrozumieć, że ich rozwój gospodarczy zależy przede wszystkim od możliwości sprzedaży ich produkcji w Niemczech.

Interesujące są wynurzenia Wohltata na temat wpływu obecnej wojny na gospodarkę. Autor twierdzi, że obecna wojna rozstrzygnie, czy Europa zorganizowana zostanie pod wpływem bloku gospodarczego brytyjskiego, położonego na zachodnich kresach Europy, czy też podstawą naturalną tej gospodarki będzie współpraca państw europejskich z potężną przestrzenią gospodarczą Wielkich Niemiec w samym środku Europy.

Kraje południowo-wschodniej Europy będą musiały przyczynić się do rozwoju gospodarczego całej Europy przez odpowiednie ustawodawstwo, przez odpowiednie przystosowanie administracji do wymagań rolnictwa, górnictwa, przemysłu i środków transportowych do odpowiednio wzmożonego ruchu. Gdy te wstępne środki zostaną podjęte, będzie można podjąć wspólne środki odnośnie do kryzysów gospodarczych, zobowiązań międzynarodowych i ustaw dewizowych we wszystkich zainteresowanych państwach.

Rozumie się samo przez się — kończy p. Wohltat — że na tak wielkiej przestrzeni gospodarczej będzie można dokonać uproszczenia procedury celnej i konsolidacji monety.

# Przygotowania zakończone?

## Niemcy o wyprawie na Anglię

Prasa niemiecka ostatnio dość dużo miejsca poświęca przygotowaniom niemieckim na froncie zachodnim. Są to, oczywiście, przygotowania natury wojskowej, roboty jednak o których w sprawozdaniach prasowych jest mowa, wykonywane są nie przez wojsko, a przez niemiecką służbę pracy, organizację, która swego czasu pracowała przy budowie umocnień niemieckich na zachodzie, t. zw. «Linii Zygfryda», potym na terenie działań wojennych na zachodzie w miarę posuwania się wojsk niemieckich przez Holandię, Belgię i Francję, ostatnio zaś przy przygotowywaniu natarcia niemieckiego na Anglię.

Ostatnie to przygotowywania, jak widzimy trwają, czy trwały od dość dawna, słyszymy również, iż obecnie zakończone zostały. Zachodzi pytanie, co mianowicie dokonane tam zostało, skoro prace trwały kilka tygodni, niemniej zapewne, jak około 2 miesięcy. W prasie berlińskiej znajdujemy dość dużo materiału, by odpowiedzieć na to pytanie. Tak np. w jednym ze sprawozdań czytamy, iż zbudowano tam cały szereg gniazd (stanowisk) dla obserwacji lotniczej, przyczym przygotowano też odpowiednio teren przez zasypanie rowów błot i stawów, przez zrównanie nasypów i wałów, słowem całe, znaczne, przestrzenie kraju zamieniono na wielkie, dogodne lotniska. Pozostawiono przytym pewne wgłębienia w terenie te mianowicie, które zgodnie z planem zamieniono i przebudowano na dogodne kryjówki dla obrony przeciwlotniczej. Lotniska schowano pod ziemię, widać więc w czystym polu, oczywiście, drogi, miejsca jednak gdzie te drogi dojazdowe kryją się wgłąb terenu, są umiejętnie zamaskowane. Nie widać więc zupełnie ani hangarów, ani warsztatów, żadnych składów amunicji, czy paliwa — celów tak przecie wrażliwych na ataki lotnicze strony przeciwnej.

Z powyższego widać, iż starano się nietylko przygotować, czyli rozbudować należycie ośrodki własnego natarcia, ale też je zabezpieczyć do granic możliwości, ukryć przed obserwacją przeciwnika, umniejszając tym samym do minimum szanse własnego ryzyka. Zastosowano tu doświadczenia z minionych działań wojny obecnej, wojny broni pancernej, ale przede wszystkim wojny lotnictwa. Skoro w walkach rozstrzygało dotąd i ma nadal rozstrzygać lotnictwo, musi ono pracować z możliwie największą gwarancją bezpieczeństwa, musi ono dla spełniania swych zadań ukazywać się niepostrzeżenie — z pod cieni — i po bitwie znów zapadać się pod ziemię. Jeszcze raz potwierdza się stara prawda, iż teren jest najlepszą osłoną żołnierza. Od wojny ostatniej, wojny wielkich umocnień terenowych, ale przede wszystkim — rowów strzeleckich, dziś przeszliśmy do chowania pod ziemię wszystkiego co może być celem strony przeciwnika, przede wszystkim zaś — to trzeba śmiało tu powiedzieć — broni głównej walk obecnych, lotnictwa.

Może najbliższa przyszłość odpowie na pytanie, jak wywinie się lotnictwo obu stron walczących w jednej z najciekawszych operacji wojennych, jaka zapowiedziana została dziś na zachodzie.

# Anglia nie spoczywa na laurach

## Przemówienie min. Alexandra

**Londyn, 8. 8. (Rador).** W wygłoszonym w środę przemówieniu pierwszy lord admiralicji, Alexander, oświadczył m. in., że plany obrony brytyjskiej przewidują odpowiedź na wszelki możliwy atak. Minister dodał jednak, że nie należy poprzestać na postępach obronnych, poczynionych w ostatnich tygodniach. Trzeba być przygotowanym, że nieprzyjaciel, który przygotował oddawna swój plan działania, zastosuje go używając w tym kierunku wszystkich swych sił.

«Musimy być przygotowani na silne ciosy — powiedział minister — na ciężkie próby i przejścia».

# Żurnal czerwonej armii

## Jak wyglądają nowe mundury sowieckie

Niedawno pisaliśmy na tym miejscu, iż w armii czerwonej nietylko wprowadzono z powrotem stopnie generałów i admirałów, na co przez długi czas nie zdołano się zdecydować, ile że wysokie te szarże wojskowe zanadto już przypominały obraz dawnego carskiego ustroju, ale przywrócono też w wojsku oddawanie honorów. Salutowanie skasowane w Rosji bolszewickiej jednym z najpierwszych rozkazów rewolucyjnych: widziano w nim objawy niewolnictwa. Dziś oddawanie honorów przywraca się, jako fundament dyscypliny. Ale, gdy powiedziało się «a», trzeba też powiedzieć i «b». Tego wymaga logika. Jeśli więc w wojsku rewolucyjnej Rosji starano się zrównać przełożonych z podkomendnymi, kasując wszystkie niemal różnice zewnętrzne w ubiorze, dziś, gdy przywraca się stopnie oficerskie, powraca się również do większych niż dotąd różnic w dystynkcjach stopni wojskowych, motywując to również — rzecz charakterystyczna — troską o zachowanie dyscypliny... Istotnie, przyznać trzeba, dystynkcje oficerskie w armii czerwonej były mało widoczne i być może na trudności odróżnienia towarzysza generała od towarzysza strzelca dyscyplina mogła cierpieć.

Fakt pozostaje faktem. Organ armii czerwonej «Krasnaja Zwiezda», wprowadza na razie dla generałów sowieckich nietylko nowe dystynkcje ale i nowe ubiory różne od dotychczasowych. Tak więc zamiast dotychczasowych odznak generalskich: granatów na łapkach kołnierzy mają być noszone gwiazdy, i to: dla marszałków jedna duża gwiazda złota w wieńcu dębowym na kołnierzu i taka gwiazda na rękawie. Dla generałów broni pięć małych złotych gwiazdek na kołnierzu i duża gwiazda złota na rękawie, dla generałów pułkowników cztery gwiazdki na kołnierzu i mała gwiazda złota na rękawie, dla generałów dywizji trzy gwiazdki na kołnierzu, jedna na rękawie, dla generałów brygady — dwie na kołnierzu, jedna na rękawie.

Pozatym generałowie posiadać mają odtąd trzy rodzaje ubioru: paradny, składający się z munduru zapinanego na 6 złotych guzików i spodni długich stalowo-niebieskiego koloru z podwójnymi lampasami generalskimi w barwie wypustek rodzaju broni, portepee przy szabli i wysoka czapka barankowa w zimie, wyjściowy ubiór składa się z kurtki koloru ochronnego i długich spodni granatowych, pozatym w pewnych warunkach noszony jest ubiór polowy, podobny do dotychczasowego.

W artykule omawiającym zmiany mundurowe «Krasnaja Zwiezda» pisze, iż «w pięknych uniformach generałów sowieckich widzi lud sowiecko-rosyjski swą własną sławę i swój honor».

Ileż krwi przelano w Rosji, by zniszczyć złote guziki i gwiazdki, lampasy generalskie i portepee po to, by po dwudziestu latach przywrócić je w trosce o zachowanie dyscypliny, jako obraz sławy i honoru...

# Francja zatrzymuje poselstwo w Kanadzie

**Genewa, 6. 8. (Rador).** Rząd francuski postanowił utrzymać poselstwo francuskie w Kanadzie mimo zerwania stosunków dyplomatycznych z Wielką Brytanią.

Jednocześnie donoszą z Ottawy, że rząd kanadyjski chętnie zgodził się na pozostanie przedstawicielstwa dyplomatycznego francuskiego w Kanadzie.

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

**9**

Romana
ewangelicki: Romana
grecko-katolicki: Mateusza

**piątek**

słońce
wschód 5.13
zachód 19.20

### ODZNACZENIA BOHATERSKICH LEKARZY

J. K. Mość Karol II. odznaczył orderem I klasy «Królowej Marii» lekarzy medycyny: prof. dr Gh. Zotty, prof. dr D. Combiescu, dr N. Combiescu, dr I. Mesrobeanu oraz dr N. Dumitrescu, którzy podczas przeprowadzania doświadczeń w Instytucie im. «Dr Cantacuzino» zachorowali na tyfus plamisty.

Odznaczenia wręczyli dzielnym pionierom wiedzy rumuńskiej, imieniem J. K. Mości dwaj Jego adjutanci.

### USTAWA O POŁOŻENIU ŻYDÓW

Dnia 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Gigurtu posiedzenie Rady Ministrów, w czasie którego przyjęto definitywny już projekt ustawy o położeniu prawnym Żydów w Rumunii.

### WYJAZD AMB. GAFENCU

W dniu 7 bm. opuścił Bukareszt wraz z małżonką nowomianowany poseł Rumunii w Moskwie p. Grigore Gafencu, udając się do Konstancy, skąd statkiem odjedzie do ZSRR.

Na pożegnanie b. ministra spraw zagranicznych Rumunii, przybyli na dworzec m. in.: poseł sowiecki w Bukareszcie Ławrentiew, ambasador grecki Collas, poseł Bułgarii Thomocef, poseł Stanów Zjednoczonych F. Mott Gunther oraz ambasador Jugosławii Avakumović.

Ze strony władz rumuńskich p. Gafencu żegnali m. in.: ambasador Grigorcea, jako przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz imieniem Ministerstwa Propagandy Narodowej podsekretarz stanu V. Stoica.

### BIURO SAMOCHODOWE

przeniesiono na ulicę Gogu Cantacuzino Nr. 49, Telefon 235-89.

Pan **Z. Kallenbach** proszony jest o zgłoszenie się w Sekretariacie Ambasady.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160

**Bukareszt, str. Academiei 2**
**tel. 556-32**

CENY OGŁOSZEŃ:

**Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.**

# O polityce Sowietów

## Znamienne głosy we Francji

**Clermont Ferrand, 6. 8. (Rador).** Dziennik «Le Temps» omawiając szanse sowieckiej polityki zagranicznej m. in. pisze: «Zasadniczo naród sowiecki musi być stale zmobilizowany, aby być przygotowany na jakąkolwiek ewentualność, jaka może nadejść w obecnej wojnie. Zdaniem «Izwestii», bowiem wojna obecna nie wiadomo kiedy i jak się zakończy.

Czy czujność rządu sowieckiego podyktowana jest jedynie względami bezpieczeństwa granic ZSRR.?

Powstaje pytanie, jaką rolę mogła by odegrać armia sowiecka wówczas, kiedy wszystkie państwa t. zw. kapitalistyczne, będą zmęczone i zniszczone wojną».

W «Paris Soir» m. in. czytamy:

«Na ogół nie wszyscy doceniają należycie politykę zagraniczną Rosji Sowieckiej. Stale stawiane jest pytanie, jakie stanowisko zajmie Moskwa w odpowiedniej chwili.

Wiadomo jednak, że Sowiety pragną umocnić swoją pozycję w Europie, jak również rozszerzyć swój program ideologiczny na cały świat i dlatego starają się uzyskać największe korzyści z każdego sporu i konfliktu zbrojnego».

# Szwecja demobilizuje

**Stockholm, 8. 8. (Rador).** Minister obrony narodowej Skoeld, zakomunikował parlamentowi, że przedsięwziął potrzebne środki, celem zdemobilizowania licznych roczników.

Rząd szwedzki zamierza zdemobilizować roczniki, które zostały powołane pod broń przed dniem 9 kwietnia b. r.

Godny uwagi jest fakt, że minister Skoeld po raz pierwszy stwierdził, że mobilizacja w Szwecji została przeprowadzona w kwietniu i maju 1940 r.

# W Finlandii zwolniono „przyjaciół Rosji sowieckiej"

**Budapeszt 8. 8. (Tel. Orient)** Dziennik tutejszy «Esti Kurir» donosi, iż radio moskiewskie podało wiadomość o zwolnieniu w Finlandii wszystkich urzędników publicznych, którzy należeli do organizacji «Przyjaciół Rosji Sowieckiej». W związku z tym zarządzeniem rządu fińskiego w Moskwie rozrzucone zostały w wielkich ilościach ulotki, obwiniające Finlandię o wrogie stanowisko w stosunku do Sowietów.

# Katastrofa autobusu L. N.

**Genewa, 6. 8. (Rador).** Według depeszy nadesłanej z Grenoble we Francji, autobus wiozący licznych funkcjonariuszy Ligi Narodów uległ wypadkowi. Z 40 pasażerów autobusu trzech zostało ciężko rannych, a 24 wyszło z lżejszymi obrażeniami.

Autobus wiózł funkcjonariuszy Ligi Narodów do Lizbony, skąd mieli jechać do Ameryki.

# Są widoki na kompromis

## w konflikcie angielsko-japońskim

**Tokio, 8. 8. (Rador).** Sir Robert Craigie, ambasador Wielkiej Brytanii w Tokio ma nadzieję, że sprawa aresztowań japońskich i angielskich zostanie załatwiona na drodze przyjacielskiej.

Taką wiadomość podaje dziennik japoński «Tokio Asahi Shimbun», zwykle dobrze poinformowany, donosząc o wtorkowej konferencji ambasadora Wielkiej Brytanii z ministrem spraw zagranicznych Japonii.

Sir Robert Craigie zażądał od ministra Matsuoka, by rząd japoński dopomógł swą współpracą w rozwiązaniu sporu, oświadczając, że aresztowania obywateli japońskich przez władze brytyjskie dokonane zostały na podstawie obowiązujących ustaw o obronie kraju. Ambasador podkreślił z naciskiem, że nie ma mowy o jakichkolwiek represjach ze strony Anglii.

Minister spraw zagranicznych Japonii oświadczył ze swej strony, że rząd japoński żąda natychmiastowego uwolnienia aresztowanych obywateli japońskich, żądając jednocześnie zapewnień na przyszłość ze strony rządu brytyjskiego w tej sprawie. Minister zaznaczył przy tej sposobności, że rząd japoński ustalił swe postępowanie na przyszłość w zależności od stanowiska, jakie w spornej sprawie zajmie rząd brytyjski. Japonia zamierza jeszcze czas pewien oceniać spokojnie sytuację.

Natomiast prasa japońska przyjęła ton wybitnie antybrytyjski i żąda natychmiastowego wypuszczenia na wolność aresztowanych obywateli japońskich.

# 51-godzinny tydzień pracy we Francji

**Genewa 8. 8. (Rador)** Agencja DNB donosi z Vichy, że francuski minister pracy zarządził zniesienie 40-godzinnego tygodnia pracy. Nowy dekret ustala długość tygodnia pracy na 51 godzin we wszystkich przedsiębiorstwach.

Pozostaje jeszcze do ustalenia długość odpoczynku obiadowego, który we Francji wynosi 2 godziny, a w przeważnej liczbie państw przemysłowych trwa tylko 30 — 40 minut.

# Nadzieje Japończyków

## na separatyzm Indochin

**Szanghaj 8. 8. (Rador)** W kołach politycznych Szanghaju omawiane jest żywo oświadczenie jednego z oficerów sztabu japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach południowych. Oświadczenie to ukazało się w prasie chińskiej i odnosi się do sytuacji w Indochinach francuskich.

Oficer japoński twierdzi mianowicie, że klęska europejska Francji sprowadziła wielki upadek potęgi francuskiej w oczach Indochińczyków i obniżyła bardzo prestiż francuski.

Autorytet funkcjonariuszy francuskich upadł i należy przewidywać różne wypadki i zajścia, gdyby przedstawiciele francuscy chcieli zbyt mocno wykonywać swą władzę, istnieją bowiem wśród ludności indochińskiej silne prądy autonomistyczne.

**Dr. Med. J. Migdał**
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cona 10—2 i 6—8. Tel. 3-28-25.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. lek. med. Uniwersytetu w Warszawie
**S. Tawrower**
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca, tel. 5-08-38.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### WOJSKA SOWIECKIE

W «Neue Zuericher Zeitung» czytamy:

Rozeszły się pogłoski, że wzdłuż całej zachodniej granicy sowieckiej daje się zauważyć niezwykła aktywność wojskowa Sowietów.

Według wiadomości pochodzących od podróżnych armia czerwona w części Polski, okupowanej przez Sowiety, liczy łącznie 200 dywizji.

### P. GREISER W KRAKOWIE

Do Krakowa przybył w odwiedziny do gen.-gubernatora Franka gauleiter prowincji Warty p. Greiser.

Wizycie nadano ceremonialny charakter. P. Greiser, który przyleciał samolotem wraz z małżonką i świtą, przyjęty był przez p. Franka na Wawelu. Przygrywała orkiestra, kompania S. S. z trupią główką oddała honory.

Odbyły się konferencje, w czasie których omawiano sprawy wspólnej granicy, przesiedleń, stosunków gospodarczych itd.

Podczas śniadania na cześć p. Greisera wygłoszono mowy. Charakterystyczna zwłaszcza była mowa p. Greisera, w której nazwał on ziemie polskie obszarem przeznaczenia (Schicksalsraum) narodu niemieckiego. «Uważam za swoje najpilniejsze zadanie, mówił dalej, nie przerywanie wspólnych interesów gen.-gubernatorstwa i kraju Warty, i dążenie do zacieśnienia naszych wzajemnych stosunków, aby w ten sposób żywotnie kształtować ten obszar przeznaczenia na rzecz Wielkoniemieckiej Rzeszy i nadać mu treść zgodną z interesami Niemiec».

Nigdy bodaj jeszcze nie wypowiedziano się tak jasno o celach polityki niemieckiej na ziemiach polskich.

### POLOWANIE

W «Warschauer Zeitung» ukazał się artykuł o myślistwie w Polsce, podkreślający niezwykle wysoki poziom polskiego oddziału na międzynarodowej wystawie myśliwskiej w Berlinie.

Artykuł wywodzi jednak, że polskie myślistwo nie dało okupantom tyle, ile zapowiadało. Wojna przyczyniła i w tej dziedzinie ogromne spustoszenia. Ani kuropatwy, ani zające ani kozły nie dopisały.

### GŁOŚNIKI NA SŁUPACH

Ilustracja w «Warschauer Zeitung» pokazuje głośniki zainstalowane w liczbie 40 na ulicach Warszawy.

Umieszczono je na słupach na wysokości drugiego piętra.

### SĄDOWNICTWO ADMINISTRACYJNE

Zarządzeniem z dn. 28 lipca z mocą wsteczną do 26 października ub. r. zniesiono w gen.-gubernatorstwie wyższe sądownictwo administracyjne.

Zarządzenie głosi, że odwoływanie się od zarządzeń administracyjnych na drodze sądownictwa administracyjnego nie jest odtąd możliwe.

### SKŁAD FUTER

W Krakowie wykryto wielki potajemny skład futer, liczący przeszło 3000 najrozmaitszych skór krajowych i zagranicznych wartości ok. 2 miliony zł.

Skład był «zakamuflowany» częściowo murem, częściowo drewnianymi przepierzeniami. Był on własnością pewnego żydowskiego futrzarza przy ul. Józefa.

### FAŁSZYWE 10-GROSZÓWKI

W Warszawie wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy, mieszczącą się w przygranicznej wsi Kucia Górka Kawczyńska.

Fałszerze fabrykowali... 10-groszówki. Znaleziono u nich 15[illegible] sztuki.

### KURS DLA NAUCZYCIELI NIEMIECKICH

W Zakopanem odbył się 5 dniowy kurs dla niemieckich nauczycieli z gen.-Gubernatorstwa. Przybyło ogółem 130 uczestników.

Kurs prowadził niejaki p. Higelke, który wtajemniczył słuchaczy w światopogląd narodowo-socjalistyczny i wskazywał im, że «nauczyciel niemiecki winien być także politycznym wychowawcą»...

# Wojska włoskie podjęły marsz na Afrykę Wschodnią

**Berlin** 8. 8. (Rador) Korespondent agencji DNB w Afryce donosi, że wojska włoskie zajęły wczoraj port Zeila w Somalii brytyjskiej.

Według wiadomości z Adenu wojska włoskie posuwają się w trzech kolumnach oddalonych jedna od drugiej o setki kilometrów, ku stolicy i ku najważniejszym portom somalijskim.

Zmotoryzowana kawaleria brytyjska przeprowadziła kontratak lecz pobita wycofuje się wszystkimi wolnymi drogami.

Niektóre kolumny włoskie przebyły już połowę drogi od granicy do stolicy Berbera.

Pierwsza kolumna włoska osiągnęła już port Zeila, oddalony o 25 km zaledwie od granicy Somalii francuskiej, a 30 km od portu Dżibuti.

**Kairo** 8. 8. (Rador) W ostatnich dniach działania wojenne w Afryce północnej ożywiły się. Włosi przeprowadzili kilka ataków i skoncentrowali wojska nad granicą Egiptu. Fakt ten zdaje się potwierdzać, że Włosi postanowili i na tym odcinku przejść do działania ofensywnego. Dowództwo brytyjskie w Egipcie oświadcza, że poczyniło wszelkie przygotowania do odparcia ewentualnego ataku, mając w tym celu do dyspozycji nowe oddziały zmotoryzowanej kawalerii.

**Kairo**, 8. 8 (Rador). W tutejszych kołach politycznych istnieje przekonanie, że czujność floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym była bezpośrednią przyczyną podjęcia przez Włochów natychmiastowej kombinowanej ofensywy z Abisynii i z Libii. Włosi zdają sobie bez wątpienia sprawę z trudności utrzymania ich urządzeń wojskowych w tym rejonie i zdecydowały się na przeprowadzenie ataku, zanim siły ich zostały by osłabione przez blokadę brytyjską.

Jakkolwiek Włosi posiadają w Libii około ćwierć miliona wojska, to jednak tylko mała ich część może być rzucona do walki, ponieważ przejście przez pustynne, pozbawione wody okolice wymaga wielu ludzi do utrzymania w bezpieczeństwie linii komunikacyjnych. Natomiast skrócenie brytyjskich linii komunikacyjnych zwolni wielu ludzi, którzy mogą wziąć wówczas bezpośredni udział w walkach. W ten sposób sytuacja wojsk brytyjskich będzie się poprawiać w miarę posuwania się wojsk włoskich.

## Bombardowanie Haify

### według komunikatu włoskiego

**Rzym**, 8. 8. (Rador). Włoski komunikat wojenny podaje, że włoskie siły lotnicze bombardowały po raz trzeci ośrodek naftowy w Haiffie, zapalając dalsze zbiorniki i trafiając w urządzenia portowe.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

Według nowych informacyj, wywołany w Haifie przez pierwsze bombardowanie pożar trwał kilka dni. Podczas drugiego bombardowania zniszczona została rafineria przedsiębiorstwa Shell.

W Afryce północnej bombardowane były obozy brytyjskie na południe od Sollum oraz linia kolejowa Aleksandria - Marsa Matruh.

W pobliżu Tobruk zestrzelony został czteromotorowy samolot brytyjski typu Sunderland (wodnopłatowiec). Załoga, złożona z 8 ludzi, w tym 3 oficerów, wzięta została do niewoli.

W Afryce wschodniej bombardowane były bazy brytyjskie morsko-lotnicze w Aden i w Berbera. Bombardowanie było bardzo skuteczne. Jeden samolot brytyjski został zestrzelony.

Kolumny włoskie przekroczyły granicę Somalii brytyjskiej w kilku punktach.

## Watykan nie pośredniczy

### między Niemcami a Anglią

**Berlin** 8. 8. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi z Rzymu, że dobrze poinformowane koła włoskie zaprzeczają uporczywej pogłosce o próbie pośrednictwa pokojowego ze strony Watykanu.

Zaprzecza się jednocześnie, jakoby ambasador Wielkiej Brytanii przy Stolicy Apostolskiej zażądał od rządu włoskiego paszportów.

Koła włoskie zaznaczają, że wszystko to jest czczym wymysłem, pozbawionym wszelkiej prawdy, albowiem państwa osi zdecydowane są prowadzić nadal wojnę aż do zwycięskiego końca.

## Działania na morzu

### Łódź niemiecka koło Irlandii

**Londyn** 8. 8. (Rador) Brytyjski parowiec pasażerski «Accra» zatopiony został podczas ataku niemieckiej łodzi podwodnej na konwój statków u wybrzeży Irlandii.

450 rozbitków wylądowało w jednym z portów angielskich. Brak 25 osób.

Parowiec zatonął w ciągu pół godziny.

Brak owych 25 osób spowodowany został tym, że łódź motorowa, na którą schronili się ci rozbitkowie, wywróciła się na wzburzonych falach.

Na pokładzie nie było dzieci.

Jeden ze stewardów oświadczył, że torpeda trafiła statek w sam środek. Żadna panika nie wybuchła wśród pasażerów, a załoga zachowała się wspaniale.

**Londyn** 8. 8. (Rador) Admiralicja brytyjska komunikuje, że stawiacz min «River Clyde» najechał na minę i zatonął.

## Rozbitkowie greccy

**Belfast** 8. 8. (Rador) W jednym z małych portów irlandzkich wylądowało 22 rozbitków z załogi parowca greckiego, zatopionego jeszcze w niedzielę w nocy przez niemiecką łódź podwodną u wysp Tory, w pobliżu Irlandii.

Załoga liczyła 32 ludzi. Brak 10 marynarzy.

## Wojna niemiecko-angielska

### Samoloty brytyjskie nad Paryżem

**Berlin** 9. 8 (Rador) Komunikat wojenny niemiecki podaje, że jeden z niemieckich okrętów wojennych zatopił na wodach oceanu 30.000 ton statków handlowych.

Samoloty niemieckie bombardowały lotniska angielskie w Tynemouth i w St. Alban, jak również zakłady lotnicze Vickers - Armstrong w Chester i zakłady przemysłowe w Swansea.

Samoloty brytyjskie latały nie wiele w nocy na środę nad Holandią i zachodnimi Niemcami, rzucając bomby, które nie wyrządziły jednak znaczniejszych szkód.

**Londyn** 8. 8 (Rador) Agencja Reutera przynosi szczegóły bombardowań lotników brytyjskich podane przez służbę informacyjną ministerstwa lotnictwa.

Według tych wiadomości, jeden z lotników brytyjskich podjął we wtorek po południu nalot na lotnisko paryskie Le Bourget. Na lotnisku stały liczne wielkie dwumotorowe aparaty niemieckie. Atak brytyjskiego lotnika zaskoczył nieprzyjaciela. Bomby padły pośród samolotów i w pobliżu hangarów. Lotnikowi udało się zbliżyć, zanim artyleria przeciwlotnicza podjęła akcję.

W ciągu nocy mała liczba wielkich bombowców brytyjskich zaatakowała strategiczne niemieckie bazy lotnicze w Holandii i w różnych punktach północno - zachodnich Niemiec.

Na lotnisku wojskowym w Gilze - Rijen w Holandii samoloty nieprzyjacielskie zaskoczone zostały w chwili, gdy zamierzały startować. Jedna salwa bomb wybuchła wzdłuż ścieżki startowej druga salwa wznieciła pożar w hangarze.

Ponadto zbombardowane zostały bazy lotnicze niemieckie w Ybenbourg, na południe od Hagi w Schipol pod Amsterdamem, w Soesterberg pod Utrecht i baza na wyspie Texel.

W Niemczech zbombardowane zostały zabudowania na lotnisku w Gladbach - Eickel pod Dusseldorffem i w Krefeld gdzie powstały liczne pożary.

Mimo gęstej mgły i niskiego pułapu chmur dwa samoloty brytyjskie odnalazły rafinerie nafty w Homburgu i przedostawszy się przez silny i dobrze rozłożony niemiecki ogień zaporowy, zbombardowały urządzenia rafinerii wzniecając 3 wielkich pożarów.

W Reisholz pod Dusseldorffem obrzucona została bombami również rafineria nafty, która została już uszkodzona podczas poprzednich nalotów.

Inny samolot, nie mogąc odnaleźć we mgle wyznaczonego objektu, obrzucił bombami i zapalił fabrykę amunicji w Mors, pod Essen.

## Amb. Cripps u Mołotowa

**Moskwa** 8. 8. (Rador) Komisarz spraw zagranicznych Mołotow, przyjął w środę ambasadora Wielkiej Brytanii w Moskwie, sir Stafforda Crippsa.

Poprzedniego dnia ambasador Cripps konferował z sowieckim komisarzem handlu zagranicznego Mikojanem.

## Turcja szuka

### zbliżenia z Moskwą

**Belgrad** 8. 8. Dziennik «Vreme» donosi z Ankary, że w tureckich kołach politycznych liczą się z koniecznością zmiany kierunku polityki zagranicznej Turcji. Turcja zamierza nawiązać ponownie kontakt ze stroną Rosji sowieckiej i w tym celu rząd zamierza wysłać do Moskwy nadzwyczajną misję. Jednocześnie nie mówi się o konieczności unormowania stosunków do Niemiec. W sprawie tej wielką rolę odegra z pewnością ambasador Niemiec w Turcji von Papen.

## Szanse ofensywy włoskiej

### według opinii angielskiej

**Londyn** 8. 8. (Rador) Współpracownik wojskowy dziennika «Times» stwierdza, że port somalijski Berbera jest jedynym ważniejszym celem ofensywy włoskiej w Somalii brytyjskiej. Miejscowości Odweina i Hargeisa położone są przy górskich drogach, prowadzących do Berbery. Są to prawie że jedyne dostępne przejścia dla wozów bojowych.

O ile wiadomo, kolumna włoska posuwająca się na Hargeisa złożona jest z dwóch brygad kolonialnych z kilku działami i czołgami. Skład innych dwóch kolumn włoskich nie jest dokładnie znany.

Istnieje przypuszczenie, że obrona włoska będzie niepokoiła nieprzyjaciela ciągłymi napadami, usiłując go zaskoczyć w niekorzystnym dla niego momencie zamiast nawiązać swe siły dla jednoczesnego powstrzymania wszystkich trzech kolumn.

Możliwe jest, że ofensywa włoska zakrojona jest na większą skalę. Ale w terenie, który nie nadaje się do nawiązania równoległej łączności między wszystkimi trzema kolumnami, ofensywa ta przedstawia wielkie ryzyko i mimo całej energii, z jaką była by prowadzona, będzie miała do przezwyciężenia wielkie i niekończące się trudności przy przejściu przez góry.

## Przewidywania w Szwajcarii

**Berno** 8. 8. (Rador) «Berner Tageblatt» pisze, że Włosi sami mają podjąć wielką ofensywę w Afryce północnej i mogą rzucić w tym celu wszystkie swe rozporządzalne wojska przeciw siłom brytyjskim w Egipcie dla zdobycia kanału Sueskiego, w którego rejonie nie istnieje już armia generała Weyganda.

Ponadto dziennik dodaje, że Abisynia, która — zdawało się — będzie zupełnie odcięta od reszty sił włoskich, stała się bazą operacyjną przeciw Sudanowi, przeciw Kenyi, a obecnie i przeciw Somalii brytyjskiej.

## Lotnik niemiecki ujęty

### w sypialni lorda

**Londyn** 8. 8. (Rador) W pokoju lorda Camrose, właściciela szeregu pism angielskich, w jego posiadłości Buckland pod Bristolem aresztowany został lotnik niemiecki, który poszukiwany był przez kilka dni przez policję angielską.

Lotnik był członkiem samolotu niemieckiego, który został zestrzelony jeszcze przed 3 dniami. Widocznie udało mu się wyskoczyć przy pomocy spadochronu i wylądować szczęśliwie, a niezauważony przez nikogo, schronił się w sypialni lorda Camrose w jego posiadłości.

## Wrogimi okrzykami

### powitał tłum Daladiera

**Genewa** 8. 8. (Rador) Dziennik «Eclaireur de Nice» donosi, że były premier francuski Daladier przybył statkiem z Algieru do Marsylii wraz ze swym synem.

Gdy b. premier wysiadł na ląd przyjęty został przez zgromadzony tłum wrogimi okrzykami.

P. Daladier oczekiwać będzie w Orange instrukcji rządu francuskiego.

## Gen. Huntzinger

### zdaje sprawę

**Vichy** 8. 8. Wczoraj przybył tu generał Huntziger, szef francuskiej komisji rozejmowej, by zdać sprawę z prowadzonych w Wiesbaden rozmów z komisją niemiecką w sprawie losu francuskich jeńców wojennych w Niemczech.

## Nowy dowódca

### Dżibuti

**Dżibuti** 8. 8. (Rador). Korespondent Reutera donosi:

Do Dżibuti przybył gen. Aymé, celem objęcia po gen. Le Gentilhomme funkcji naczelnego dowódcy francuskich sił zbrojnych w Dżibuti.

Impr. «EMINESCU» Societate anonimă

Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawras.

---

Rok X
Bucureşti - Bukareszt sobota 10 sierpnia 1940
Nr. 646 (185)

Założyciel
[illegible]
Inscr. reg. public. sub No. [illegible]
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 3,
Tel. 6-66-33

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawras

Cena numeru
w Rumunii:
4 lei
Do naszych takie
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Rumunia proponuje Węgrom dwie drogi do wyboru

## Przemówienie premiera Gigurtu

W dniu 8 bm. o godzinie 21 premier Gigurtu wygłosił przez radio rumuńskie doniosłe przemówienie w którym m. in. powiedział:

W przełomowej chwili, jaką przeżywa naród rumuński, rząd J. K. Mości Karola II pragnie zwrócić uwagę wszystkich obywateli Rumunii na najbardziej żywotne zagadnienia doby obecnej.

Naród rumuński jest narodem dojrzałym, który dał już kilkakrotnie przykłady ofiarności i poświęcenia, dlatego nie powinniśmy niczego ukrywać, jedynie bowiem w ten sposób będziemy mogli pokonać trudności, jakie nas jeszcze czekają.

Następnie premier Gigurtu przedstawił sytuację polityczną Rumunii w czasie ostatniej wojny światowej, kiedy to Rumunia po dwóch latach swej neutralności, przeciw swym ideowym przekonaniom, przystąpiła do wojny po stronie koalicji, kierując się wyłącznie najbardziej żywotnymi interesami narodu rumuńskiego.

Z kolei premier stwierdził, że już w marcu 1939 r. a więc wówczas, kiedy obecna wojna nie mogła być przewidziana, Rumunia zawierając umowę handlową z Niemcami, zbliżyła się do polityki państw osi, nie mogąc jednak obrać właściwej formy, aby jawnie zamanifestować swe zbliżenie do osi.

Obecny rząd rumuński już w pierwszych dniach rządów postanowił, iż będzie prowadził właściwą dla Rumunii politykę.

Uczyniliśmy to, co mogliśmy uczynić jeszcze w marcu 1939, gdyby wszyscy przywódcy życia politycznego Rumunii byli się wypowiedzieli za nowym ustrojem politycznym.

Nowy ustrój polityczny Rumunii ma nam zapewnić pomoc z zewnątrz.

Pragniemy dostosować naszą politykę zagraniczną do rzeczywistej sytuacji dzisiejszej Europy.

Natomiast nasza polityka wewnątrz kraju będzie się opierała na podniesieniu narodu rumuńskiego, w szczególności warstwy włościaków i pracowników miejskich.

Chcąc zrealizować to zadanie, musimy dostosować się do polityki państw osi.

Współpracę Rumunii z Niemcami i Włochami uważamy za najbardziej korzystną dla interesów narodu rumuńskiego. Ona właśnie zapewni nam godny rozwój usuwając szkodliwe wpływy żydowskie w naszym życiu kulturalnym i gospodarczym.

Dostosowanie się jednak Rumunii do polityki państw osi, wymaga niektórych ofiar. Podyktowane są one względami, mającymi na celu utrzymanie pokoju w tej części Europy i dlatego żąda się od nas, abyśmy uzgodnili nasze stosunki z naszymi sąsiadami Węgrami i Bułgarią.

Mówiąc o możliwościach porozumienia rumuńsko - węgierskiego, premier Gigurtu oświadczył:

»Moglibyśmy dojść do porozumienia z Węgrami w dwojaki sposób:

Albo Węgry i Rumunia dojdą do przekonania, że narody węgierski i rumuński powinny kroczyć razem zgodnie z przeznaczeniem historycznym i zrezygnują z pretensji terytorialnych, celem zrealizowania trwałego porozumienia, które usunęłoby bóle i zmartwienia dla całych milionów ludzi;

Albo jeżeli nie dojdzie do zgody, celem usunięcia raz na zawsze istniejącego sporu, należy odłączyć Rumunów od Węgrów, t. zn. trzeba przeprowadzić wymianę ludności.

Wymiana ludności jednak wymaga od nas niektórych ofiar terytorialnych.

Niewątpliwie, że ta druga możliwość jest bardziej bolesna dla nas.

W związku z tym oba rządy węgierski i rumuński powinny dołożyć wszystkich starań, aby obrać właściwą drogę, celem rozstrzygnięcia istniejącego sporu, czego życzą sobie szczerze, zarówno naród węgierski jak i rumuński.

Podobnie przedstawia się sprawa z Bułgarią, z którą przypuszczamy, że uda się nam dojść do porozumienia. Przyczyni się to do wznowienia przyjaznych stosunków, jakie łączyły ongiś oba narody.

Stosunki nasze z ZSRR z chwilą, kiedy ponieśliśmy największą ofiarę, powinny ułożyć się w przyszłości korzystnie«.

Premier Gigurtu zakończył swe przemówienie wezwaniem do całego narodu rumuńskiego, żądając od wszystkich obywateli odwagi, solidarności i prawdziwego zrozumienia doby obecnej.

## Tajemniczy wybuch

### we włoskiej fabryce amunicji

**Rzym** 9. 8. (Rador) W czwartek po południu nastąpił w fabryce ładowania pocisków w Piacenza straszny wybuch.

Fabryka uległa niemal doszczętnemu zniszczeniu, przy czym uszkodzony został również ciężko pobliski gmach koszar.

Wszystkie szyby w okolicznych domach wyleciały.

Z pośród robotników, zajętych w chwili wybuchu w fabryce jest 20 zabitych i kilkaset rannych.

Na miejsce wybuchu przybyli natychmiast przedstawiciele władz, by doglądać pierwszej pomocy rannym i być obecnymi przy oczyszczaniu miejsca katastrofy.

Agencja Stefani, która podaje tę wiadomość, donosi ponadto, że do Piacenza wyjedzie wiceminister wojny wraz z kilku generałami z dyrekcji artylerii celem przeprowadzenia dochodzeń co do przyczyn katastrofy.

## Ofensywa włoska na Somali

### Ataki brytyjskie na Bardia i Massawa

**Rzym**, 9. 8. (Rador). Włoski komunikat wojenny podaje, że jedna z włoskich kolumn, która jeszcze przed trzema dniami przekroczyła granicę Somalii brytyjskiej, dotarła na brzeg morza i zajęła port Zeila.

W Afryce wschodniej bombowce włoskie zaatakowały lotnisko w Wajir, niszcząc na ziemi 3 samoloty brytyjskie, wyrządzając wielkie szkody i wzniecając pożary. Jeden pościgowiec brytyjski został strącony. Naloty na Diredaua i Massawa nie wyrządziły poważniejszych szkód.

We wschodniej części Morza Śródziemnego konwój brytyjski, złożony z 5 statków, eskortowanych przez okręty wojenne bombardowany był przez lotnictwo włoskie. Dwa statki zostały trafione i ciężko uszkodzone.

**Kairo** 9. 8. (Rador) Komunikat brytyjskich sił zbrojnych podaje że w ciągu środy zaznaczyła się wzmożona działalność lotnicza na wszystkich frontach.

Przeprowadzono szereg cennych lotów wywiadowczych.

W porcie Bardia zaatakowane zostały statki włoskie i jeden wielki parowiec został zatopiony.

Podczas wywiadu w rejonie Tobruk jeden brytyjski wodnopłatowiec został zestrzelony. Jeden z członków załogi został zabity, trzech innych, rannych, dostało się do niewoli.

We włoskiej Afryce wschodniej zaatakowana została przez bombowce brytyjskie w dniach 6 i 7 sierpnia włoska baza łodzi podwodnych w Massaua. Według uzyskanych sprawozdań trafiona została w sam środek jedna łódź podwodna i jeden statek. Podczas następnego nalotu uszkodzone zostały dalsze trzy statki.

Wszystkie samoloty wróciły.

Włoskie samoloty bojowe zbliżyły się w środę ku Malcie zawróciły jednak z drogi, gdy pościgowce brytyjskie podjęły walkę.

## Spokojna ocena

### kół londyńskich

**Londyn**, 9. 8. (Rador). Omawiając posuwanie się Włochów w Somalii brytyjskiej współpracownik wojskowy agencji Reutera pisze, że dowodzący obroną Somalii brygadier Chater nie ma łatwego zadania, zważywszy przewagę liczebną Włochów. Nie może on również oczekiwać wydatniejszej pomocy tak długo, dopóki sytuacja na Średnim Wschodzie pozostaje niejasna.

**Londyn** 9. 8. Miarodajne koła brytyjskie zwracają uwagę na fakt wzmożenia w ostatnich dniach działalności lotniczej niemieckiej na Anglię, podczas gdy w tym samym czasie objawiła się żywsza działalność floty włoskiej na Morzu Śródziemnym, a wojsk włoskich w Afryce północnej.

W miarodajnych kołach Londynu panuje przekonanie, że są to ostatnie przygotowania do wielkiej ofensywy niemieckiej na wyspę brytyjską, a włoskiej w Afryce północnej.

## Berlin zapowiada

### niebezpieczeństwo otoczenia

**Berlin**, 9. 8. (Rador). Korespondent agencji DNB w Dżiddzie w Arabii, dowiaduje się z Adenu, że w tamtejszych kołach wojskowych panuje wielka troska o los sił brytyjskich w Somalii.

Zajęcie portu Zeila zaskoczyło zupełnie Anglików. Anglikom pozostaje jedna tylko droga odwrotu ku Berbera oprócz drogi morskiej.

Front włoski posunął się znacznie poza Hargeisa, która zdobyta zostaje przez jedną z kolumn włoskich.

Druga kolumna włoska wspina się dolinami rzek górskich ku szczytom Kahn Ribah, których wysokość dochodzi do 1700 m i które dominują od północy nad Berbera.

Trzecia kolumna włoska posuwa się ku Berbera wzdłuż szosy Bohotleh, przez Garrero.

W Adenie istnieją podobne obawy, że Berbera może wpaść w ręce Włochów w ciągu 48 godzin.

## Zatonęła

### angielska łódź

**Londyn** 9. 8. (Rador) Komunikat admiralicji brytyjskiej potwierdza podaną już w komunikacie włoskim wiadomość o stracie brytyjskiej łodzi podwodnej «Oswald». Łódź ta operowała na Morzu Śródziemnym. Według komunikatu włoskiego 52 oficerów i marynarzy wzięto do niewoli z ogólnej liczby 55.

## Włosi o swych stratach

### w przeciągu lipca

**Rzym**, 9. 8. (Rador). Główna kwatera armii włoskiej ogłosiła listę strat marynarki wojennej za miesiąc lipiec. Lista wykazuje 90 zabitych, 120 rannych i 69 zaginionych.

Lotnictwo poniosło w lipcu następujące straty: 99 zabitych, 100 rannych i 61 zaginionych.

Wreszcie straty włoskie w Afryce wschodniej w oddziałach wojskowych i w milicji faszystowskiej wynoszą 31 zabitych (bez żołnierzy kolonialnych).

## HUTNICY - GÓRNICY

Inżynierowie ruchowi, mistrzowie, robotnicy, urzędnicy administracyjni (buchalterzy, kalkulatorzy, handlowcy) proszeni są o możliwie kompletne nadesłanie bliższych danych zawodowych do Administracji Kuriera Polskiego pod »KOŁO INŻYNIERÓW SEKCJA HUTNICZA«.

# Współżycie gigantów
## Co przyniosła by „nowa organizacja świata"

Według głośnych zapowiedzi nowa budowa świata polegać ma na jego podziale między wielkie mocarstwa. Państwa mniejsze mają zniknąć, jako podmioty niezależnej siły politycznej.

Zdaniem redaktora «Stampy» p. Signorelliego, Europa ma być podzielona na dwa mocarstwa: Niemcy i Włochy. Francja ma spaść do roli drugorzędnego państwa. Anglia ma być całkowicie usunięta z kontynentu. Państwa, a raczej narody mniejsze w Europie, mają grawitować ku Niemcom, lub ku Włochom.

Nie wiadomo, czy do tych narodów mniejszych wlicza p. Signorelli Rosję sowiecką, o której nic nie wspomina, a której granice posunęły się ostatnio aż do Dunaju, Węgier i Prus wschodnich.

Według innych kombinacyj, Rosja nie jest wliczona do Europy właściwej, ma być sama dla siebie światem zamkniętym, przy czym Afryka, a również śródziemnomorskie okolice Azji mają być włączone do strefy europejskiej, a poza rosyjskiej.

Oprócz Rosji światem zamkniętym dla siebie ma być imperium brytyjskie, usunięte z Europy, a zwłaszcza z basenu śródziemnomorskiego. Azja wschodnia ma się znaleźć pod supremacją Japonii, a Ameryka — Stanów Zjednoczonych.

W rezultacie więc na arenie międzynarodowej pozostało by pięć sił: Niemcy z Italią, Rosja sowiecka, Japonia, Stany Zjednoczone i uszczuplone imperium brytyjskie. Można by się zastanawiać, czy świat czuł by się szczęśliwszy w takiej sytuacji i czy w szczególności te wielkie potęgi, które wyłącznie miały by prawo posiadać armie, czuły by się istotnie bezpieczniejsze?

Wielkie mocarstwa graniczyły by tylko z sobą, miały by za faktycznych sąsiadów wyłącznie wielkie imperia o gigantycznych zasobach ludzkich i materialnych. Po obu stronach granic stały by olbrzymie armie, które nie mogły by ograniczać się do postawy defensywnej. Były by na to zbyt wielkie i zbyt wielkich broniły by interesów, które były by nieustannie zagrożone. Były by to armie prawdziwie imperialne.

Na ogół, panowała dotychczas w dyplomacji zasada, że racja stanu każdego państwa wymaga, by miało ono za sąsiadów państwa mniejsze, a nie potężne mocarstwa. Państwa mniejsze oczywiście o ile miały samodzielność i możność organizowania swej siły — spełniały rolę nie tylko buforów, ale i oliwy łagodzącej tarcia między imperium. One właściwie utrzymywały równowagę polityczną w Europie. Na nich opierał się pokój. Sąsiedzi takich właściwie państw czuli się bezpiecznie.

Obecnie wypróbowana ta zasada jest kwestionowana. Wielkie imperia chcą bezpośrednio z sobą graniczyć. Jakaś siła fatalna zbliża je i przyciąga do siebie. Rzecz jednak szczególna, w miarę jak urzeczywistnia się, nie wiadomo na jak długo, ta nowa i rzekomo zdrowsza idea wzmaga się dźwięk zbrojeń we wszystkich częściach świata. Jest to zrozumiałe: państwa, sąsiadujące z mocarstwami zawsze miały tendencje do zbrojenia się. Obecnie, gdy na placu boju pozostać mają tylko tytany, rywalizacje nieuniknione między nimi łatwo przybierają rozmiary walki tytanów o nieznanych w dziejach ludzkości rozmiarach. Ludność tych imperiów, które się ostaną, zmuszona więc będzie do stałych i olbrzymich wysiłków obronno-zaczepnych, do stałej czujności i do stałych poświęceń. A wówczas może rzewnie ona wzdychać do tych czasów, gdy nie sąsiadowała z wielkimi mocarstwami imperialnymi, a z dobrodusznymi, choć silnymi państwami mniejszymi.

# Przemiany w Słowacji
## Karol Murgasz, nowy szef propagandy

Szefem propagandy w rządzie słowackim został mianowany Karol Murgasz, jeden ze znanych przywódców hlinkowców.

Murgasz był współredaktorem «Slovaka», za czasów Karola Sidora. W czasie kryzysu czesko-słowackiego przeszedł na stronę orientacji niemieckiej i wziął czynny udział w przewrocie jako szef t. zw. «hlinkowej gardy».

Swego czasu Murgasz pozostawał pod silnym wpływem kultury polskiej, jeździł do Warszawy, nauczył się po polsku i napisał książkę o Marszałku Piłsudskim p. t. «Syn bilého orla» (Syn Białego Orła).

Obecnie Murgasz jest wielbicielem narodowego socjalizmu. Jeden z ostatnich jego artykułów zawiera takie zdanie: «Błogosławiony i szczęśliwy jest każdy naród i każde państwo, które stwarza sobie system, którego źródłem jest narodowo-socjalistyczna nauka Hitlera»...

# Za kulisami Wiesbadenu
## Zarysy granic pokonanej Francji

Przebieg rokowań pokojowych w Wiesbadenie okrywa mgła tajemnicy, natomiast prasa podaje wciąż nowe szczegóły dotyczące zmian terytorialnych na zachodzie, jak dotąd dość znacznych. Jak wiemy, już dawniej prowincje Eupen i Malmedy oderwane zostały od Belgii i przyłączone do Rzeszy, dziś dowiadujemy się, że odłączone zostały również od strefy okupowanej przez Niemców we Francji Alzacja i Lotaryngia i że wyznaczeni zostali dla tych dwóch prowincji dwaj oddzielni namiestnicy Rzeszy. Jest to tym razem w okupacji niemieckiej Alzacji i Lotaryngii pewne novum, ile, że w czasie okupacji w latach 1871—1918 kraj ten, jako jednolita całość — «kraj koronny Rzeszy Niemieckiej», administrowany był przez jednego namiestnika cesarskiego. Graniczący z Lotaryngią Luksemburg, jak wiadomo niepodległe wielkie księstwo, wcielone zostało również do Rzeszy, otrzymując całkowicie niemiecką administrację.

To wszystko jednak nie wyczerpuje sprawy. Prasa niemiecka podała niedawno mapkę Belgii, do której, jak widzimy z mapy, przyłączono znaczną bardzo część Francji północno-wschodniej a mianowicie Flandrię i część Szampanii. Ta część wydzielona z Francji i administrowana łącznie z Belgią obejmuje znaczną część wybrzeża francuskiego wraz z portami Dunkierka, Calais i Boulogne i ciągnie się ku południowi i na wschód aż niemal po Abbeville, Amiens i St. Quintin, a obejmując w każdym razie takie miasta jak Lille, Arras, Cambrai i Avesnes. Byłaby to przyszła «niepodległa Flandria», o której też już coś nieco słyszeliśmy.

Już skoro o państwach «niepodległych» mowa, to faktem jest również, iż z obszaru okupowanego Francji wydzielona została jako odrębna całość administracyjna Bretania z portem Brest, stolicą Rennes i szeregiem innych miast, słowem aż pięć departamentów północno-zachodn. Francji, zaludnionych przez około 2 miliony ludzi (z czego połowa mówi jeszcze po bretońsku) i że ludność ta rzekomo domaga się «niepodległości», a w każdym bądź razie «nie chce mieć nic wspólnego z Francją». Praktycznie biorąc, te plany terytorialne nietylko znacznie zmniejszają obszar okupowanej Francji, ale przede wszystkim (wydzielenie Flandrii i Bretanii) skróciłyby o dwie trzecie blisko linię francuskiego wybrzeża, pozostawiając przy Francji z portów na kanale jedynie Cherbourg i Havre.

Tak więc Bretania otrzymuje niepodległość, nowa Flandria pokrywa się z terytorium okręgu przemysłowego francuskiego na północy, Alzacja i Lotaryngia — powracają do Rzeszy.

OGLASZAJCIE SIE

W KURIERZE POLSKIM

# Najwyższy Sowiet zakończył swe obrady

**Moskwa**, 9. 8. (Rador). W Moskwie została zamknięta siódma sesja Najwyższego Sowietu.

Najwyższy Sowiet zaaprobował m. in. nominację prezydenta republiki Karelsko-Fińskiej Ottona Kusinena na wiceprzesa Najwyższego Sowietu Z. S. R. R.

Poza tym dotychczasowy generalny prokurator Sowietów Pankratiew, został zwolniony z zajmowanego stanowiska, a na miejsce jego mianowano Boczkowa.

**Moskwa**, 9. 8. (Rador). Agencja Tass donosi:

W dniu 7 b. m. obie izby Najwyższego Sowietu ZSRR odbyły oddzielnie posiedzenia, w czasie których omawiane były dekrety prezydium Najwyższego Sowietu ZSRR, wydane w okresie od szóstej do siódmej sesji Najwyższego Sowietu.

Zostały zatwierdzone dekrety, odnoszące się do przyłączenia do ZSRR, nowych republik sowieckich.

Poza tym zostały zatwierdzone dekrety w sprawie nominacji marszałka Woroszyłowa na stanowisko wiceprzesa rady komisarzy ludowych ZSRR, jak również prezesa komitetu obrony narodowej.

Ponadto zatwierdzono dekrety, wydane w związku z mianowaniem licznych dygnitarzy sowieckich, po czym zamknięto obrady siódmej sesji Najwyższego Sowietu.

# Reformy francuskie w Afryce

**Vichy**, 9. 8. (Rador). Marszałek Petain podpisał dekret odnośnie do uproszczenia administracji cywilnej w Afryce francuskiej. Na czele administracji stać będzie wysoki komisarz. Stanowiska generalnego gubernatora i trzech gubernatorów zostaną zniesione.

# Wybuch amunicji we Francji

**Genewa**, 9. 8. (Rador). Dzienniki donoszą, że na dworcu kolejowym w Miramas w południowej Francji wydarzyła się silna eksplozja.

W czasie eksplozji na dworcu znajdowało się kilka pociągów z amunicją, wskutek czego wybuchły liczne pożary.

30 osób odniosło ciężkie obrażenia.

Szkody materialne są bardzo znaczne.

# Nie będzie
## 51 godzin pracy we Francji

**Genewa**, 9. 8. (Rador). Francuski minister produkcji krajowej oświadczył, że wiadomość, rozpowszechniona zagranicą, o projektowanym, czy nawet już wprowadzonym w życie zamiarze wprowadzenia 51-godzinnego tygodnia pracy jest fałszywa.

Minister oświadczył, że w tej chwili należy wyszukać pracę dla możliwie największej liczby Francuzów. Z tych powodów w istniejących okolicznościach nie może być mowy o przedłużaniu tygodnia pracy. Przeciwnie, celem skutecznego zwalczania bezrobocia rząd wydał dekret o skróceniu dnia pracy we Francji.

# Zygzaki dyplomacji japońskiej
## Pogłoski o Indochinach nieprawdziwe

**Tokio**, 9. 8. (Rador). Ambasador Stanów Zjednoczonych złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, żądając wyjaśnień w sprawie pogłosek o rzekomych pertraktacjach japońsko-francuskich odnoszących się do Indochin francuskich.

Minister zaprzeczył pogłoskom na ten temat, oświadczając, że nie odpowiadają one rzeczywistości.

**Tokio**, 9. 8. (Rador). Według statystyki ministerstwa spraw zagranicznych Japonii wynika, że liczba Japończyków, przebywających w Chinach, znacznie się zwiększyła.

W północnych Chinach w dniu 1 lipca b. r. znajdowało się 452.000 Japończyków. Liczba ta wzrosła o 58 tys. w porównaniu z liczbą z 1 kwietnia 1940 r.

Obecnie w Pekinie przebywa 67.000 Japończyków, w Tientsinie 32 tys., w Nankingu 10 tys. oraz w Szanghaju 79 tys.

**Tokio**, 9. 8. (Rador). Cesarz Japonii przyjął na specjalnej audiencji min. spr. zagr. Matsuka, który przedstawił mu ogólną sytuację polityczną oraz różne zagadnienia w związku z działalnością ministerstwa kolonii.

Poza tym cesarz Japonii przyjął b. ambasadora Japonii oraz szefa japońskiej delegacji handlowej we Włoszech, Sato, który powrócił do Japonii przed kilku dniami.

# Transporty przez Burmę?
## Broń z Ameryki czeka na Filipinach

**Tokio**, 9. 8. (Rador). Korespondent DNB donosi:

Jeden z wyższych oficerów japońskiej marynarki wojennej oświadczył, że według otrzymanych wiadomości handel materiałem wojennym przez Birmanię, celem dostarczenia go rządowi chińskiemu w Czungking, odbywa się w dalszym ciągu.

Z tego wynika, że W. Brytania nie dotrzymuje swych obietnic. Sytuacja jednak, mówił dalej ów oficer, będzie niebawem wyjaśniona.

**Nowy Jork**, 9. 8. (Rador). «New York Times» donosi, że od chwili zamknięcia drogi do Chin przez granicę Birmanii amerykańskie dostawy broni i amunicji dla rządu chińskiego w Czungkingu zatrzymane zostały w Manilli, na wyspach Filipińskich w oczekiwaniu, aż otworzy się nowa droga transportu.

Jeden z parowców, płynący pod flagą Panamy, wyładował właśnie 40 samolotów wojskowych i 1000 ton amunicji dla rządu Czang-Kai-Szeka.

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

10

Wawrzyńca
ewangelicki:
Wawrzyńca
grecko - katolicki:
Wawrzyńca

sobota

Słońce
wschód 5.58
zachód 19.23

### STATUT DLA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Ukazał się statut, normujący położenie Żydów w Rumunii, w myśl którego zostali oni podzieleni na trzy kategorie.

Poza tym nowy statut zabrania zawierania małżeństw między ludnością rumuńską a żydowską.

W następnym numerze podamy obszerny wyciąg statutu.

### PODRÓŻE RUMUŃSKIE DO PAŃSTW OSI

Rząd rumuński zamierza wysłać w najbliższym czasie do Niemiec i Italii licznych przedstawicieli rumuńskiego życia kulturalnego, politycznego, społecznego oraz gospodarczego, celem zapoznania się z metodami pracy jak również ze zmysłem organizacyjnym państw osi.

### UNIEWAŻNIENIE DOWODÓW OSOBISTYCH

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje:

Unieważnia się wszystkie dowody osobiste, wydane przez władze rumuńskie w czasie od 1918 roku do 28 czerwca 1940 r. ludności zamieszkałej, lub pochodzącej z Besarabii oraz północnej Bukowiny.

Wszystkie osoby zainteresowane, które przebywają obecnie na terenie Rumunii, są zobowiązane zgłosić się w terminie 48 godzin od ogłoszenia komunikatu u władz policyjnych, względnie administracyjnych, celem wymiany dowodów osobistych.

BIURO SAMOCHODOWE

przeniesiono na ulicę Gogu Cantacuzino Nr. 49, Telefon 255-89.

Pan Z. Kallenbach proszony jest o zgłoszenie się w Sekretariacie Ambasady.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:

w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 180

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-22

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale «Poszukiwanie rodzin» po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe większe tak oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

„KURIER POLSKI"

jedyne codzienne pismo Polaków

ukazuje się codziennie o godz. 17 w Bukareszcie

Ogłoszenia przyjmuje Admin. str. Academiei 2

# Gospodarka wojenna Wielkiej Brytanii

**Londyn** 9. 8. Członek gabinetu wojennego Wielkiej Brytanii, Arthur Greenwood, oświadczył w Izbie Gmin, że przygotowany już został projekt reorganizacji handlu zagranicznego brytyjskiego. Cała polityka eksportu i importu ulegnie przestawieniu według planu ustalonego na najbliższych 12 miesięcy.

Minister przeszedł następnie do sprawy produkcji i organizacji przemysłowych twierdząc, iż koniecznym jest liczenie się z długą wojną. Wydane zostały specjalne zarządzenia na wypadek zniszczenia zakładów przemysłowych przez bombardowanie, mają one na celu odbudowę i transport materiału.

Co się tyczy eksportu, wydano zarządzenia mające na celu jego zwiększenie. Import winien być ograniczony do produktów koniecznych dla konsumpcji i produkcji. Działalność portów nie ucierpiała w poważniejszy sposób, ale wobec możliwości wzmożenia ataków nieprzyjacielskich na porty i okręty, władze starają się stworzyć jak największe rezerwy. Je

Greenwood oznajmił wreszcie, iż poczyniono olbrzymie postępy w dziedzinie szybkiej produkcji samolotów i materiału wojennego.

# Układ Wielkiej Brytanii
## z wodzem wolnych Francuzów

**Londyn** 9. 8. «Daily Telegraph» przynosi ważniejsze punkty układu, zawartego w środę wieczór między rządem brytyjskim, a generałem de Gaulle w sprawie współpracy wojskowej na czas trwania obecnej wojny. Układ podpisany został przez premiera Winstona Churchilla i przez generała de Gaulle.

Układ przewiduje, że oficerowie i żołnierze francuscy zaopatrzeni będą tak samo, jak oficerowie i żołnierze brytyjscy i że każdy oficer i podoficer francuski zatrzyma swój stopień.

Wolne wojska francuskie w Anglii nie będą nigdy użyte w ewentualnej wojnie przeciw Francji.

Sprawa używania francuskiej floty wojennej, która znajduje się pod kontrolą Wielkiej Brytanii zadecydowana zostanie przez specjalną komisję mieszaną angielsko - francuską.

# Indie mają otrzymać
## statut dominialny

**Lizbona**, 9. 8. (Rador). Korespondent agencji DNB, donosi, że według nadeszłych do stolicy Portugalii wiadomości z Londynu rząd angielski przygotowuje na wniosek ministerstwa Indii taki statut dla Indii, jaki posiadają inne dominia brytyjskie. Jednym słowem Indie podniesione zostaną do rzędu dominium brytyjskiego.

Podobno specjaliści od spraw hinduskich wyrażają obawy, że zarządzenie to nie zaspokoi nacjonalistów hinduskich, którzy żądają dla Indii pełnej niepodległości.

Prenumerujcie „Kurier Polski"

# Bitwa na morzu?

**Madryt**, 9. 8. (Rador). Korespondent agencji Stefani dowiaduje się z Walencji, że od trzech dni słyszany jest o świcie dochodzący od strony morza huk dział.

Rybacy oświadczyli, że u wybrzeży Algieru toczy się bitwa morska.

# Wojska australijskie w Afryce

**Nowy Jork**, 9. 8. (Rador). Załoga statku amerykańskiego «Pacific» oświadczyła, że w chwili opuszczania przez parowiec portu Capetown (Unia Południowo-Afrykańska), przybyło tam właśnie 7 parowców z wojskami australijskimi.

# Hiszpania nie sprzedaje bawełny osi

**Waszyngton**, 9. 8. (Rador). Ambasada hiszpańska zaprzecza wiadomościom ze źródeł angielskich, jakie ukazały się w dziennikach amerykańskich, jakoby Hiszpania odsprzedawała bawełnę amerykańską Niemcom i Włochom.

Ambasada podkreśla, że wskutek braku surowca cały kataloński przemysł bawełniany stoi.

# Zatonął statek szwedzki

**Stockholm**, 9. 8. (Rador). Prasa donosi, że statek szwedzki «Athos» pojemności 1500 ton, który płynął z Glasgow do jednego z portów skandynawskich, zatonął.

Jeden członek z załogi zginął w falach.

**POKÓJ** umeblowany na 1 lub 2 osoby, łaźnia, telefon. General Lahovary 40, m. 3.

**POSZUKIWANY** na wyjazd inżynier ceramik, lub technik obeznany z cegielnią. Oferty do redakcji pod «Ceramik».

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### PLACÓWKI N. S. D. A.

Gen. gubernator wydał zarządzenie o utworzeniu placówek partii hitlerowskiej (N. S. D. A. P.) na terenie ziem polskich.

W «dystrykcie krakowskim» mają powstać oddziały partii w Dębicy, niemieckim Przemyślu, Jarosławiu, Jaśle, Rzeszowie, Miechowie, Nowym Targu, Nowym Sączu, Sanoku, Tarnowie i Zakopanem.

W samym Krakowie placówki partii mają powstać na Starym Rynku, na Wawelu, na Dworcu głównym, w policji, na poczcie, na rynku i w dzielnicy urzędów.

### CENY MAKSYMALNE

Na placu Szczepańskim w Krakowie ustawiono głośnik, przez który podawane są w czasie targu ceny maksymalne na produkty.

Podobne urządzenie ma być zainstalowane w innych miastach.

Komunikaty nadawane są najpierw w języku niemieckim a potem polskim.

### PRZEDPOLE

«Pierwszy wieczór wyszkoleniowy» członków N. S. D. A. P. odbył się w Chełmie. Donosząc o tym, «Warschauer Zeitung» wyraża się, że trudno by było znaleźć na ten cel odpowiedniejsze miejsce niż Chełm, gdyż tu na wschodniej granicy gen.-gubernatorstwa znajduje się jedno z największych skupisk niemieckich.

Na zjazd przybyło 300 Niemców, którzy w miejscowym kinie wysłuchali przemówienia, wzywającego ich, by byli nosicielami niemieckiego porządku na powierzonym im przez Fuehrera przedpolu niemieckiej przestrzeni życiowej»...

### DWA RODZAJE NIEMCÓW

«W gen.-gubernatorstwie, — pisze «Warschauer Zeitung» — żyje jeszcze około 100.000 Volksdeutschów, których przeważna część mieszka w dystryktach Radom, Warszawa i Lublin. Stosunkowo mała część Volksdeutschów przypada na dystrykt krakowski. Pomiędzy tą małą grupą krakowską a silnymi grupami w trzech innych dystryktach są też istotne różnice. Volksdeutsche z okręgu krakowskiego są po największej części potomkami austriackich urzędników, do czego należy doliczyć zniemczonych Polaków, tak że udowodnienie pochodzenia jest tu stosunkowo trudne. Znacznie jednoznaczniej wygląda sprawa w obecnych dystryktach Radom, Warszawa i Lublin. Tu istnieją silne grupy chłopskie, osiadłe na północy dystryktu Radom, z centrami dokoła Tomaszowa, Piotrkowa i Częstochowy, w dystrykcie warszawskim tworzące zwarte wsie niemieckie wzdłuż Wisły, a w Lubelskim silną grupę chełmską»...

### ZARZĄDZENIE O URLOPACH

Pod okupacją niemiecką uchylono dotychczasowe ustawy o urlopach i wprowadzono nowe, znacznie mniej korzystne dla pracowników.

Według nowych przepisów urzędnicy, robotnicy i praktykanci w zakładach przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych mają prawo po przepracowaniu pół roku do 6-dniowego urlopu wypoczynkowego. Przedłużyć można urlop o dalsze 3 dni (lub 6 dni, gdy pracownik ma powyżej lat 40), gdy zachodzi szczególna potrzeba i gdy zgodzi się na to miejscowy urząd pracy.

Za pół urlopu płaci się z góry za pół z dołu. Komu by dowiedziono, że w czasie urlopu pracował, temu potrąca się całą opłaconą sumę za urlop.

### ZBIORY DOBRE

Zbiory w Polsce zapowiadają się dobrze. Mimo wojny chłop polski zdołał zasiać i obecnie gotuje się do zbioru. W Polsce zachodniej urodzaj jest nawet bardzo dobry.

### UCZĄ SIĘ JĘZYKA POLSKIEGO

Wielu Niemców w Krakowie uczy się języka polskiego. Pojawiły się ogłoszenia, zapowiadające kursy języka polskiego w grupach po 4 osoby, po niskich cenach.

# Potężne działania w powietrzu

## Niemcy i Anglicy w ostrym boju

### Sprawozdanie z Berlina

**Berlin, 9. 8. (Rador).** Komunikat wojenny niemiecki podaje, że samoloty niemieckie założyły miny przed wielu portami angielskimi i atakowały fabryki uzbrojenia, stanowiska obrony przeciwlotniczej i latarnie morskie.

Ponadto bombardowane były: fabryka motorów lotniczych Leyland pod Chester, fabryki motorów lotniczych Vickers-Armstrong pod Yeoville, fabryka samolotów w pobliżu Plymouth oraz inne zakłady przemysłowe.

Lotnicy brytyjscy latali w nocy na czwartek w kilka samolotów nad północnymi i zachodnimi Niemcami i zrzucali bomby, nie wyrządzając poważniejszych szkód. W jednej z dzielnic miasta Essen i w pobliżu Batteln uszkodzone zostały domy. Pożary zostały ugaszone przez obronę przeciwlotniczą w krótkim czasie. Jeden hangar został zniszczony.

Dwa samoloty brytyjskie zostały zniszczone.

**Berlin 9. 8. (Rador)** W nocy na czwartek wedety morskie niemieckie zaatakowały silnie eskortowany konwój brytyjski.

Mimo całej obrony ze strony eskortujących konwój kontrtorpedowców brytyjskich, jak również uzbrojonych statków zatopiony został statek - cysterna pojemności 8000 ton i dwa statki o łącznym tonażu 9000 ton. Mniejszy statek - cysterna został podpalony.

Wedety niemieckie wróciły szczęśliwie do swej bazy.

Lotnictwo niemieckie zaatakowało w czwartek o świcie w kanale La Manche konwój brytyjski, zatapiając statki o łącznym tonażu 50,000 ton. 5 samolotów brytyjskich strącono przy tej okazji w walkach, jakie się wywiązały. Brak jednego samolotu niemieckiego.

W innych walkach powietrznych, jakie stoczono w czwartek rano zestrzelono jeszcze dalszych 29 pościgowców brytyjskich. Dwa własne aparaty zostały zestrzelone.

### Koło Anglii

**Londyn, 9. 8. (Rador).** Ministerstwa lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego podają, że w nocy na czwartek pojedyńcze samoloty niemieckie latały nad różnymi rejonami Anglii, zrzucając bomby.

Wyrządzone szkody są nieznaczne. Jedynie w jednym z miast w północno-wschodniej Anglii większe szkody wyrządzone zostały w sanatorium i w jednym z magazynów.

Nad jednym z portowych miast północnej Anglii zrzucone zostały ulotki, o charakterze propagandowym.

Liczba ofiar jest bardzo mała. Kilka kobiet odniosło ciężkie rany.

**Londyn, 9. 8. (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że podczas ataku, przeprowadzonego przez lotnictwo niemieckie na statki brytyjskie w kanale La Manche, doszło między pościgowcami brytyjskimi, a niemieckimi samolotami bojowymi do walk powietrznych.

Według stwierdzonych meldunków dwa bombowce niemieckie zostały zestrzelone. Są wiadomości o zniszczeniu jeszcze kilku innych samolotów niemieckich, nie zostały jednak dotąd potwierdzone.

# Strącono Niemcom

## 53 samoloty w ciągu dnia

**Londyn 9. 8. (Rador)** Admiralicja i ministerstwo lotnictwa wydały wspólny komunikat, stwierdzający, że w czwartek w nocy, tuż przed świtem, niemieckie motorowe łodzie zaatakowały jeden z brytyjskich konwojów w kanale La Manche.

W czasie walki jedna łódź torpedowa niemiecka została zatopiona, a druga uszkodzona.

Niemieckie ataki lotnicze na ten konwój rozpoczęły się o świcie i trwały z przerwami przez cały dzień.

Wyniki bombardowań niemieckich nie są jeszcze dokładnie znane, wiadomo jednak, że liczne statki poniosły poważne szkody, dotąd dokładniej nie ustalone.

Pewna część rozbitków i rannych została już wysadzona na ląd.

Ataki przeprowadzone były przez liczne formacje bombowców, którym towarzyszyły jedno i dwumotorowe pościgowce.

W miarę rozwijania się ataków formacje niemieckie atakowane były zaciekle przez pościgowce brytyjskie.

Szczegóły całodniowych walk powietrznych nie są jeszcze znane. Urzędowo potwierdza się, że ogółem strącono 53 samolotów niemieckich.

Brak 16-tu lotników brytyjskich.

W związku z tym komunikatem, wydanym we wczesnych godzinach wieczornych radio londyńskie »British Broadcasting Corporation« podało w jednej z nocnych audycyj, że pierwszym zwycięzcą w walkach powietrznych był jeden z lotników polskich, lecący w składzie eskadry brytyjskiej, która straciła nie mniej, jak 21 aparatów niemieckich.

Wśród zniszczonych samolotów niemieckich jest 19 bombowców i 34 pościgowców.

# Lotnicy brytyjscy

## nad krajem okupowanym

**Londyn, 9. 8. (Rador).** Admiralicja komunikuje, że samoloty typu Skua, należące do lotnictwa morskiego, przeprowadziły skuteczny atak na magazyny benzyny w Dolil w Norwegii, o 8 km na południe od Bergen.

Znajdujące się tam trzy zbiorniki benzyny zostały trafione. Największy z nich eksplodował, drugi został silnie uszkodzony, trzeci mniej. Istnieje jednak przekonanie, że wzniecone pożary zniszczyły cały magazyn.

Wszystkie samoloty wróciły szczęśliwie do swej bazy.

**Londyn 9. 8. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że bombowce brytyjskie podjęły w środę loty dzienne na lotniska niemieckie w Cherbourgu we Francji i w Hamstad w Holandii.

W ciągu nocy na czwartek, mimo bardzo złych warunków atmosferycznych bombowce brytyjskie bombardowały rafinerie nafty w Hamburgu, stocznie w Kiel magazyny w Hamm i znaczną liczbę lotnisk w północno - zachodnich Niemczech.

Wszystkie samoloty wróciły do swych baz.

Jeden samolot nie wrócił z wywiadu nad wybrzeżami Norwegii.

## Rozpoczął się proces francuski

**Vichy 9. 8.** Zainteresowanie całej Francji skierowane jest obecnie na rozpoczęty wczoraj proces przywódców politycznych Francji, którzy oskarżeni są przez obecnych przywódców o przegranie wojny.

Głównym motywem oskarżenia jest zdrada kraju.

Proces potrwa przypuszczalnie 3 miesiące. Toczy się w gmachu trybunału w Riom.

# Kontrybucję wojenną

## nałożono na Polaków

**Berlin 9. 8. (Rador)** »Dziennik Urzędowy Rzeszy« (Reichs - Gesetzblatt) ogłasza rozporządzenie rady ministrów obrony Rzeszy, które nakłada na ludność polską specjalną daninę wojenną.

Wysokość daniny ustalona została na 15 proc. dochodu i wpływa wyłącznie do kas Rzeszy.

Minister skarbu Rzeszy upoważniony został w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych do rozszerzenia ważności tego rozporządzenia również na inne grupy narodowościowe.

Rozporządzenie wchodzi w życie natychmiast i obowiązuje wstecz od 1 sierpnia 1940 r. Ma ono być również zastosowane do ludności polskiej na przyłączonych do Niemiec terenach wschodnich.

# W Szwajcarii o ofensywie

## Ku czemu zmierzają Włosi

**Zurych 9. 8. (Rador)** »Neue Zuericher Zeitung« pisze, że w chwili, gdy cały świat oczekuje ataku niemieckiego na Anglię, Włosi rozpoczęli ofensywę na Somalię brytyjską.

Kolonia ta o obszarze 284 km kwadr. zamieszkała przez 350,000 mieszkańców, przedstawia duże możliwości sukcesu włoskiego, otoczona jest bowiem przez Somalię włoską i Abisynię z dwóch stron, zaś z trzeciej strony przez Somalię francuską, która po upadku Francji stanowi również do pewnego stopnia bazę włoską.

Jest do przewidzenia — pisze dziennik szwajcarski — że Włosi uzyskają w swej ofensywie szybkie i poważne sukcesy, które będą miały swe znaczenie w opanowaniu zatoki Adeńskiej dla żeglugi na morzu Czerwonym.

Nawet prasa angielska przewiduje te sukcesy włoskie, podkreśla jednak w każdym razie, że atak włoski utknie po pewnym czasie na skutek trudności terenowych i tropikalnych upałów.

W tym samym czasie mówi się już o drugiej włoskiej ofensywie z Libii, mającej o wiele donioślejsze znaczenie. Ten atak włoski miał by za cel kierunek na kanał Sueski i odcięcie Wielkiej Brytanii od połączeń z Palestyną i z posiadłościami w Azji środkowej, a przy tym ofensywa ta ruszyła by w czułym rejonie Morza Śródziemnego.

Trudno jeszcze dziś powiedzieć czy ofensywa włoska stanowi fakt oderwany, czy też ma za zadanie odwrócenie uwagi Anglików od głównego ataku, jaki Niemcy podejmą wprost na Wielką Brytanię. Możliwe jednak, że państwa osi podzieliły role i kiedy ofensywa włoska ma pozbawić Wielką Brytanię jej połączeń z ośrodkami życiowymi, Niemcy blokadą i wojną na zużycie będą dążyć do złamania sił Wielkiej Brytanii w Europie.

W każdym razie podjęcie ofensywy włoskiej stanowi ważną fazę toczącej się wojny i może wpłynąć poważnie na przyszłe rozstrzygnięcie.

# Oświadczenie rządu Anglii

## o przyszłym ustroju Indii

**Londyn 9. 8. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że rząd brytyjski zgodził się na utworzenie po wojnie organizacji, która reprezentując różne czynniki hinduskiego życia narodowego, nakreśli główne linie nowej konstytucji Indii.

Oświadczenie w tym sensie złożył w czwartek w Izbie Lordów wicekról Indii, zaś w Izbie Gmin minister Indii.

Rząd brytyjski — oświadczył wicekról — przyjął z wielką sympatią żądanie, by nad przyszłą konstytucją Indii współdziałali również Hindusi. Przedstawiciele różnych sfer hinduskich powołani zostaną do rady wykonawczej. Ponadto stworzone zostanie wojenne ciało doradcze, w którym reprezentowane będą wszystkie czynniki hinduskiego życia narodowego z poszczególnych państw hinduskich.

Wicekról potwierdził raz jeszcze zapewnienie rządu brytyjskiego z października ub. roku, że jego celem jest przyznanie Indiom statutu dominium. Tymczasem rząd będzie popierał wszelką inicjatywę, skierowaną ze strony poszczególnych przedstawicieli życia hinduskiego, celem ułożenia stosunków i przygotowania przyszłej konstytucji Indii.

# Dzień i noc

## pracują fabryki amerykańskie

**Waszyngton 9. 8. (Rador)** Minister wojny Stimson zarządził, by fabryki amunicji, pracujące dla potrzeb armii federalnej rozpoczęły natychmiast pracę na trzy zmiany, co oznacza, że praca odbywać się będzie bez przerwy przez 24 godzin na dobę.

Na skutek tego zarządzenia zatrudnionych zostanie dalszych 21.000 robotników.

Jak obliczają rzeczoznawcy, produkcja amunicji w Ameryce wzrośnie na skutek tego zarządzenia o 63 procent.

# Włosi chcą anektować

## całą Somalię brytyjską

**Rzym 9. 8. (Rador)** Agencja Stefani podaje:

W miarodajnych kołach włoskich oświadczają, że zajęcie Zeila w Somalii brytyjskiej jest pierwszym rozdziałem akcji w wielkim stylu, której wynikiem będzie przyłączenie Somalii brytyjskiej do włoskiej Afryki wschodniej.

Należy przypomnieć, że jedną z przeszkód materialnego i moralnego podniesienia ludności Somalii, jak i jej dobrobytu, był podział Somalii na trzy części. Było to również przyczyną licznych zajść granicznych, zachodzących na skutek nie kończących się wędrówek ruchliwych plemion somalijskich. Tak powstało m. in. słynne zajście pod Wal-Wal (które było rzekomo bezpośrednią przyczyną wojny Włoch z Abisynią — przyp. Red.)

Somalia brytyjska, a szczególnie porty Zeila i Berbera stanowią pospołu z Dżibuti naturalne wyjście na morze z wyżyny abisyńskiej, co przyznał nawet podczas swej podróży przez te okolice w roku 1935 minister Eden, gdy nieporozumienia między Włochami a Abisynią pogłębiało się z dnia na dzień.

Wówczas minister Eden proponował celem uniknięcia wojny by Włochy zadowoliły się pewnymi ustępstwami terytorialnymi w górnej Somalii, na co zgodziła się i Abisynia pod warunkiem oddania jej w zamian wąskiego korytarza do portu Zeila, celem otworzenia jej wyjścia na morze.

Plan ministra Edena upadł na skutek oporu ze strony Włoch, które dążyły do całkowitego rozstrzygnięcia problemu Afryki wschodniej.

Plan ten wywołał również niezadowolenie Francji, która obawiała się, że odstąpienie Włochom pewnych terytoriów w tym rejonie odbije się szkodliwie na znaczeniu portu Dżibuti.

Należy dalej przypomnieć, że po wojnie abisyńskiej Włochy i Anglia zawarły w maju 1937 roku układ, mocą którego Włochy uzyskały zezwolenie na kierowanie części ruchu towarowego abisyńskiego przez porty Zeila i Berbera. Układ pozostał jednak tylko na papierze, ponieważ Anglia trzymała oba porty w stanie zupełnego zaniedbania, dbając jedynie o to, by żadne inne mocarstwo nie usadowiło się na południowych wybrzeżach zatoki Adeńskiej.

Zdobycie przez Włochów portu Zeila otwiera przed ludnością somalijską możliwość włączenia się w życie gospodarcze imperium włoskiego w Afryce.

Impr. »EMINESCU« Societate anonimă
Proprietar și redactor responsabil: Kazimierz Hawrot.

---

Rok X
București - Bukareszt niedziela 11 sierpnia 1940
Nr. 647 (186)

Założyciel
[illegible]
Inscr. reg. public. sub Nr. [illegible]
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2
Tel. 5-05-32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii-Organul Polonilor din România
Proprietar și girant Kazimierz Hawrot

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Jeszcze nie ma ofensywy Niemców na W. Brytanię

**Londyn 10. 8.** Cała prasa angielska omawia z najwyższym zainteresowaniem możliwości i niemożliwości lądowania niemieckiego na wyspach brytyjskich.

Rzeczoznawca spraw morskich dziennika »Daily Telegraph« podkreśla, że od początku obecnej wojny wybrzeża wysp angielskich strzeżone były bez przerwy i bronione przez flotę wojenną brytyjską. Od dwóch miesięcy straż ta i obrona zostały tak wzmocnione, że lądowanie Niemców od strony morza stało się praktycznie niemożliwe.

Ze swej strony rzeczoznawca lotniczy tego dziennika stwierdza, że najazd na Anglię z powietrza mógł by być dokonany tylko przy użyciu ogromnych sił powietrznych, a nalot ten musiał by być przygotowany dużo wcześniej.

Na wyspach brytyjskich zorganizowane zostały wszelkie możliwe środki obrony. Obserwatorzy powietrzni i lądowi badają dzień i noc horyzont, by móc natychmiast sygnalizować ewentualne zbliżenie masowych sił lotniczych ku Anglii. Obserwatorzy ci mogą natychmiast zaalarmować przy pomocy specjalnych środków, które posiadają pod ręką, cały system obronny fortyfikacyj, placówki artylerii przeciwlotniczej, artylerii dalekosiężnej, stanowiska reflektorów.

W tej samej minucie zaalarmowane eskadry samolotów wzniosą się z lotnisk, by poszybować do walki z napastnikami.

Opierając się na tych stwierdzeniach major Turner wyraża przekonanie, że niemiecki atak lotniczy nie ma żadnych szans powodzenia, nawet jeśli ataki te powtarzane by były kilkakrotnie przez jednostki liczebnie bardzo silne.

**Nowy Jork 10. 8.** Korespondent londyński »New York Times« Augur uważa, iż załamanie się Francji pozwala Niemcom na przedsięwzięcie jednoczesnej akcji w kilku punktach. Wobec wzrostu sił i jakości lotnictwa brytyjskiego, Niemcy zdaniem Augura, prawdopodobnie rozpoczną operacje w odległych miejscowościach i być może na pewien czas odłożą inwazję Anglii. Są pewne wskazówki, iż Niemcy i Włochy będą starały się uderzyć w połączenia komunikacyjne i źródła brytyjskich dostaw naftowych pomiędzy Egiptem a Irakiem. Według dziennika Włochy mogą uruchomić przeciwko Egiptowi armię liczącą 250.000 żołnierzy. Generał Graziani przygotowuje się rzekomo do ataku przeciwko północnemu Egiptowi z zamiarem zaatakowania następnie bazy morskiej w Aleksandrii i kanału Sueskiego.

# Lloyd George po walijsku

## wzywa do bohaterskiego oporu

**Londyn 10. 8. (Rador)** Znany polityk angielski, były premier Lloyd George, wygłosił przez radio mowę w narzeczu walijskim w której oświadczył, że według wszelkich znaków wkrótce już zwali się na Anglię burza, jakiej nie przeżywała ona nigdy jeszcze w swej historii.

Wszyscy obywatele muszą być przygotowani na to i jeżeli potrafią odpowiedzieć na atak po bohatersku, jak tego wymaga tradycja przodków, Anglia wyjdzie z tej zawieruchy zwycięska i silniejsza, aniżeli kiedykolwiek.

# Echa mowy premiera I. Gigurtu

**Berlin 10. 8. (Rador)** »Dienst aus Deutschland« zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony przemówieniu premiera Gigurtu, w którym m. in. czytamy:

»Berlin zajmuje stanowisko wyczekujące w sprawie sporu rumuńsko - węgierskiego i rumuńsko - bułgarskiego.

Niemcy pragną, aby zagadnienia te były rozstrzygnięte wyłącznie przez rządy państw zainteresowanych, bowiem jedynie w ten sposób można będzie utrzymać trwały pokój w południowo wschodniej Europie.

Państwa osi świadomie nie chciały stawiać zainteresowanym państwom jakichkolwiek projektów.

Jeżeli jednak z prasy niemieckiej wynika, iż Niemcy ujawnią swe stanowisko wobec zagadnień południowo - wschodniej Europy, dzieje się to w skromnych rozmiarach, a zatem nie można sądzić, że Niemcy wypowiadają się za jedną, lub drugą stroną.

Niemcom zależy jedynie na tym, aby istniejące spory w południowo - wschodniej Europie zostały natychmiast zlikwidowane«.

**Sofia 10. 8. (Rador)** Prasa bułgarska zamieszcza liczne komentarze w związku z przemówieniem premiera Gigurtu.

W organie rządowym »Dnes« czytamy:

»P. Gigurtu spodziewa się, iż spór bułgarsko - rumuński zostanie pomyślnie rozstrzygnięty«

»Slovo« pisze: »Naród bułgarski z prawdziwą radością wita przemówienie p. Gigurtu. Pragnie on bowiem żyć w spokoju i w zgodzie ze swymi sąsiadami«.

Dziennik »Mir« zauważa: »Jest rzeczą zrozumiałą, że premier Rumunii przemawiając do narodu rumuńskiego, pragnął go przygotować do wydarzeń, jakie nastąpią.

Przemówienie premiera Gigurtu przedstawia doniosłe znaczenie historyczne«.

Pod tytułem: »A obecnie do czynów«, dziennik »Vecer« pisze m. in.: »Dla nas Bułgarów, przemówienie, które wygłosił p. Gigurtu ma doniosłe znaczenie.

Najważniejszą rzeczą jest to, że poglądy zarówno Rumunii jak i Bułgarii w sprawie utrzymania pokoju i zgody między obu narodami, są niemal te same«.

**Rzym 10. 8. (Rador)** Cała prasa włoska poświęca wiele miejsca przemówieniu premiera Gigurtu, podkreślając szczególnie te ustępy z przemówienia z których wynika, że rumuńska polityka zagraniczna była zgodna z polityką zagraniczną Niemiec i trójprzymierza.

# Wojna włosko-angielska

## Dzień wczorajszy nie przyniósł zmian

**Rzym, 10. 8. (Rador).** Włoski komunikat wojenny podaje, że w Afryce północnej, nad pograniczem Cyrenajki 16 włoskich samolotów bojowych stoczyło zaciętą walkę z 27 samolotami brytyjskimi.

Mimo przewagi brytyjskiej dzielni lotnicy włoscy zdołali zestrzelić 5 aparatów brytyjskich.

Dwa samoloty włoskie nie wróciły do swej bazy.

W Somalii brytyjskiej wojska włoskie wkroczyły do Hargeisa.

**Kairo, 10. 8. (Rador).** Komunikat brytyjskich sił powietrznych podaje, że na zachód od Sidi-Omar rozegrała się największa dotąd nad Libią walka powietrzna:

13 samolotów pościgowych włoskich zostało zestrzelonych. Brak dwóch własnych aparatów.

(Komunikat powyższy jest odpowiednikiem dzisiejszego włoskiego komunikatu wojennego — przyp. Red.).

**Kairo, 10. 8. (Rador).** Komunikat głównej kwatery brytyjskiej podaje, że na zachodniej pustyni zaatakowana została przez jeden samolot włoski miejscowość Mersa Matruh. Nie ma ani szkód, ani ofiar w ludziach. Wszędzie panuje spokój.

W Sudanie pewne uszkodzenia spowodowane zostały dnia 7 bm. przez bombardowanie włoskich samolotów w Gebeit. Kilka osób cywilnych odniosło lekkie rany.

Z Somalii donoszą, że kolumny włoskie z Hargeisa i Odweina posuwają się na północ.

Patrole meldują, że nad wybrzeżem między Zeila a Berbera sytuacja jest normalna.

Dwa włoskie ataki lotnicze na Berbera nie powiodły się zupełnie.

W Palestynie i Kenyi nic nowego.

# Nowe wojska brytyjskie ruszyły w kierunku Libii

**Kairo 10. 8.** Dowództwo brytyjskich sił zbrojnych w Egipcie podaje, że w ciągu czwartku przybyło do portu w Alexandrii wiele transportowców brytyjskich, które przywiozły liczne wojska hinduskie z pomocą dotychczasowej załodze wojsk brytyjskich w Egipcie.

W piątek rano te świeże wojska odjechały ku granicy Libii.

# Już za miliard dolarów

## przywieziono broni z Ameryki

**Nowy Jork 10. 8. (Rador)** Jak się okazuje, Wielka Brytania poczyniła dotąd w Stanach Zjednoczonych zamówienia materiału wojennego na sumę 2 miliardów dolarów. Połowa tych zamówień została już dostarczona.

# Rada gospodarcza

## pod okupacją niemiecką

**Kraków, 10. 8. (Rador).** Agencja DNB podaje, że generalny gubernator okupowanej Polski powołał do życia radę gospodarczą Generalnego Gubernatorstwa.

Rada ma czuwać nad wszystkimi interesami gospodarczymi. Złożona jest ze specjalistów, którzy będą pracowali pod przewodnictwem generalnego gubernatora.

# Nieszczęśliwy start parowca norweskiego

**Nowy Jork 10. 8. (Rador)** Norweski parowiec handlowy »Lista«, pojemności 3670 ton, który wypłynął z tutejszego portu w środę z materiałem wojennym do Anglii, zgubił wkrótce po wypłynięciu ster.

Gdy statek holowany był z powrotem do portu, na jego pokładzie nastąpiły dwa wybuchy.

Parowiec został uszkodzony i osiadł na dnie. Załoga została uratowana, ale cały ładunek statku należy uważać za stracony.

# 200.000 dzieci

## pojedzie do Ameryki

**Waszyngton 10. 8.** Komisja imigracyjna Izby reprezentantów aprobowała niemal jednomyślnie projekt ustawy przewidujący udzielenie czasowego schronienia w Stanach Zjednoczonych dzieciom europejskim z krajów podbitych w wieku poniżej lat 16.

Ogólna liczba tych dzieci wynosić ma 200.000. Plan ten obowiązywać ma w ciągu 2 lat.

Projekt ustawy stanowi połączenie szeregu wniosków i został zredagowany tak, by mógł się stosować do dzieci wszystkich krajów będących przedmiotem okupacji. Przewiduje on wydanie dzieciom wiz jakie udzielone są turystom.

# Zniesiono poselstwa

## państw bałtyckich

**Ryga 10. 8. (Rador)** Z chwilą włączenia trzech republik bałtyckich do Związku Sowieckiego zniesione zostały wszystkie przedstawicielstwa dyplomatyczne zagranicą Litwy, Łotwy i Estonii.

Ministerstwa spraw zagranicznych trzech krajów stały się sekcjami sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych.

# Kara śmierci w Turcji

**Ankara, 10. 8. (Rador).** W biurze parlamentu złożony został projekt ustawy o zaostrzeniu kary za zbrodnię szpiegostwa i zdrady głównej.

W przyszłości zbrodnie te mogą być karane nawet śmiercią.

OGŁASZAJCIE SIĘ
W KURIERZE POLSKIM

# GŁOS GHEORGHE BRATIANU

## „Sprawa rumuńska w r. 1940"

Gheorghe Bratianu należy do najwybitniejszych osobistości w rumuńskim życiu politycznym, jakkolwiek nie zajmował dotąd żadnego stanowiska urzędowego.

Gh. Bratianu — to trzeci z kolei spadkobierca wielkiego imienia. Pierwszym z tej świetnej plejady był Ion Bratianu, wielokrotny premier, najbliższy wieloletni współpracownik Króla Karola I. On to był realizatorem w najcięższych warunkach zespolenia księstw naddunajskich, on to reprezentował interesy małej wówczas, ledwie zorganizowanej państwowości rumuńskiej wobec Kongresu berlińskiego.

Drugi, Ionel Bratianu, premier od r. 1909, wpłynął decydująco na przystąpienie Rumunii do zmagań wojennych w 1916 r. On też przede wszystkim reprezentował Rumunię na Konferencji wersalskiej, którą w końcu opuścił — jedyny z reprezentantów t. zw. państw mniejszych, — nie pozwalając sobie narzucić »dyskryminacji«, t. zw. traktatów mniejszościowych.

Był jednym z pierwszych doradców króla Ferdynanda, jednym z mężów stanu najbardziej zasłużonych w dziele późniejszej konsolidacji państwa w latach powojennych. Jego myśli polityczne, jego oceny zagadnień, przytoczone w niedawno wydanej pracy Gheorghe Bratianu o polityce Rumunii na konferencji pokojowej r. 1919, jego komentarze do Traktatu wersalskiego zdumiewają niezwykłą trafnością i głębią spojrzenia, — zwłaszcza że były wypowiedziane w trakcie podpisywania lub też bezpośrednio po podpisaniu. (Vide listy Ionela Bratianu do zastępującego go wicepremiera Perykide z Paryża w okresie obrad Konferencji).

Gh. Bratianu, syn Ionela, był zgodnie z ustalającą się już tradycją kandydatem na szefa partii liberalnej. Dokonawszy w r. 1930 rozłamu na tle stosunku do sprawy powrotu Króla Karola, Bratianu tworzy własne stronnictwo, odgrywające w latach 1930—1937 w życiu rumuńskim niepoślednią rolę.

Wówczas już jako młody deputowany zwrócił na siebie uwagę dojrzałością i realizmem swoich poglądów oraz bystrą obserwacją przenikających Europę prądów i kierunków rozwojowych w polityce europejskiej.

Aby nie być gołosłownym, zanotujemy z pośród licznych wystąpień tego polityka jedno. W dn. 12 marca 1933 roku Bratianu przemawiając w dyskusji nad polityką zagraniczną, i zagadnieniem stosunków sowiecko-rumuńskich, analizując politykę sowiecką, wówczas niezwykle ugodową i pełną zapewnień przyjaźni i pokoju tak pod adresem Polski jak i Rumunii, oświadczył m. in.

— A jeżeli n. p. Niemcy zmienią stanowisko i powrócą do polityki przyjaznego zbliżenia z Rosją sowiecką, wznawiając tradycje polityki bismarckowskiej i Traktatu w Rapallo, czy polityka sowiecka nie dozna pokusy przejścia ponownie — w stosunku do nas — od pacyfikacji do agresywności?

Gh. Bratianu, jeden z nielicznych, potrafił przeciwstawić się fantasmagoriom polityki Titulescu, panoszącym się w życiu politycznym Rumunii przez lat 4 (1932—1936) wśród uznania i objawów zaufania ogromnej większości ówczesnego parlamentu. Pośród mowy Gh. Bratianu, [illegible] w swej logice i realizmie, a które przecie [illegible] wywołały burzę oklasków ze strony liberalnej większości, wrogo traktującej przenikliwe ostrzeżenia frondysty.

Przebieg wypadków zmienił gruntownie sytuację w Rumunii. Obecnie Gh. Bratianu nie stoi już na czele nikłej mniejszości. Opinia zwraca się do niego jako do autorytetu, który w obecnych trudnych dla kraju chwilach wykorzystany być może bardziej bezpośrednio, niż to było dotychczas.

Wypowiedzenia więc Gh. Bratianu w tym momencie zyskują specjalnie na znaczeniu nie tylko wobec opinii rumuńskiej ale i wobec zagranicy.

Z tym większym więc zainteresowaniem przeczytaliśmy broszurę świeżo wydaną: »Sprawa rumuńska w r. 1940«, Gh. I. Bratianu, Bukareszt.

Autor przypomina na wstępie memoriał, złożony na konferencji pokojowej przez delegację rumuńską dn. 1 lutego 1919 opracowany pod kierownictwem Ionela Bratianu. Zwraca się w nim przede wszystkim uwagę na to, że gdyby zastosować ściśle etnograficzne kryteria, trzeba by objąć granicami Rumunii setki tysięcy ludności rumuńskiej, zwłaszcza na Wschodzie, za Dnieprem sięgającej wielkimi enklawami Bohu i dalej w kierunku Dniepru; Rumunów w dolinie Timoku (pogranicze jugosłowiańsko-bułgarskie); ludność rumuńską sięgającą na równinie panońskiej aż do Cisy, nie mówiąc o ludności rozsianej w centrum półwyspu bałkańskiego, w Macedonii, Epirze i Albanii.

Jednakże zarówno memoriał, jak wykreślone przez traktaty pokojowe granice Rumunii nie były wynikiem jednostronnej koniunktury. Wytyczał je umiar i zasada obustronnych poświęceń, nie tylko bowiem włączono znaczne mniejszości w granice Wielkiej Rumunii lecz i pozostawiono także poważne skupiska rumuńskie poza jej granicami.

Autor oblicza liczbę Rumunów poza granicami Rumunii (z przed cesji Besarabii i Bukowiny północnej) następująco:

w republice mołdawskiej i na terenie Sowietów — 500.000;
w Jugosławii (dolina Timoku, Krajna i Banat) 250.000;
w Macedonii serbskiej — 40.000;
w Bułgarii — 120.000;
w Albanii — 60.000;
w Grecji 100.000;
na Węgrzech razem z Rusią podkarpacką 30.000.
Razem 1.200.000 ludzi.

Po cesji terytoriów na Wschodzie liczba ta wzrasta się o około 2 i ćwierć miliona, osiągając w przybliżeniu cyfrę 3.500.000 Rumunów, znajdujących się poza granicami państwa.

Już sam ten fakt utrudnia ogromnie dzieło rewizji, bo, jak słusznie zapytuje Bratianu, dlaczego rewizja miała by być wykonywana wyłącznie na niekorzyść Rumunii, gdy faktem jest, że liczba Rumunów poza granicami państwa jest niemal identyczna z liczbą mniejszości narodowych w państwie w jego dotychczasowych granicach. Zwłaszcza problem węgiersko-rumuński jest skomplikowany; zagadnienie szeklerów 500.000-nej masy pochodze- 500-tysięcznej masy pochodzenia węgierskiego, umieszczonych w zwartej grupie w samym środku geocentrycznym Rumunii (powiaty Ciuc, Trei Scaune, Odorhei i Mureș) a różniącej się od Węgrów, do której jednak Węgry roszczą sobie pretensje.

Etnograficzne rozmieszczenie Rumunów, którzy w zachodnich częściach Siedmiogrodu są o wiele procentowo silniejsi niż na Wschodzie (odnośne cyfry 68.4% i 37.6%), lojalne stanowisko wobec państwowości rumuńskiej mniejszości niemieckiej, polityka socjalna Węgier i trudności wymiany ludności przy górskim przeważnie charakterze Siedmiogrodu i równinnych warunkach rolnictwa Węgier — oto ogólny obraz niezliczonych piętrzących się jak góry trudności.

Nawet problem bułgarski nie należy do najprostszych. Wprawdzie w dwu powiatach południowych Durostor i Caliacra mieszka ok. 170.000 Bułgarów, ale nie tylko nie stanowią oni 50%, lecz w składzie swym należą niemal wyłącznie do dość świeżej daty kolonistów rolnych.

Oczywiście, jednym z najpoważniejszych zagadnień jest problem Wschodu, skomplikowany jeszcze przez niedawną cesję Besarabii i Bukowiny północnej.

»Problem ten, — tak kończy swoją interesującą pracę Gh. Bratianu, — przekracza zresztą sferę zainteresowań ściśle rumuńskich. Chodzi tu nie tylko o granice Rumunii, ale także i Europy. Jeżeli dzieło Konferencji pokojowej z r. 1919 nie było trwałe, to również dlatego, że z własnej winy zignorowała ona zagadnienie rosyjskie. Mężowie stanu, którzy zrekonstruują Europę w 1940 r., nie mogą popełnić tego samego błędu, który był by brzemienny także i innymi konsekwencjami — zarówno dla nich samych, jak i dla przyszłości cywilizacji świata«.

**Digamma.**

# Na szalach wojny

## Natarcie włoskie w Afryce Wschodniej

Działania wojenne angielsko-włoskie w Afryce po dwu miesiącach starć pogranicznych i działań lotniczych w charakterze raczej wywiadowczym, niż szturmowym ożywiły się nieco: Włosi zapowiedzieli większą operację wojenną, mającą na celu zajęcie Somali brytyjskiego. Cóż to jest owo Somali brytyjskie? Jest to niewielki skrawek wybrzeża afrykańskiego od strony zatoki adeńskiej, graniczący z Somali francuskim (miasto i port Dżibutti — dostęp do morza Abisynii) od zachodu, z posiadłościami włoskimi w Afryce wschodniej — od południa i wschodu i otwarty ku morzu od strony północnej. Na mocy prowadzonych obecnie rokowań pokojowych przez Włochy i Francję — Włosi faktycznie (strona formalna nie jest jeszcze uregulowana) mogą korzystać z Dżibutti, tym samym otoczyli Somali bryt. z trzech stron: od zachodu, południa i wschodu i obecnie prą ku północy trzema kolumnami zmierzającymi koncentrycznie w kierunku miasta i portu Berbera, przyczym m. Zeila, pograniczny punkt angielski od strony Dżibutti, zostało przez wojska włoskie zajęte. Inaczej mówiąc, Włosi usiłują tu wziąć w niewolę bądź wrzucić do Oceanu Indyjskiego niewielką, oczywiście, załogę angielską, składającą się po większej części z oddziałów rekrutujących się z ludności miejscowej.

Jakiż cel ma ta wyprawa: najpierwsz łączy ona rozerwane dotąd wybrzeże włoskie od strony M. Czerwonego, t. j. Erytreę i Somali (o ile przyjmiemy, iż Dżibutti odstąpi Włochom Francja) w jedną całość, po drugie zabezpieczy Włochom tyły w wypadku, gdyby zechciały one prowadzić jakieś większe operacje z Abisynii ku południowi (Kenia), bądź ku północy (Sudan), po trzecie umożliwi Włochom akcje przeciw Adenowi, który otwiera wyjście z M. Czerwonego na Ocean Indyjski, tak samo, jak Suez otwiera także wyjście z kanału na M. Śródziemne.

Gra więc warta jest z pewnością ryzyka. Samo zajęcie Somali nie przedstawiało by zbyt wielkich dla Włochów trudności. W wypadku powodzenia daje im przede wszystkim pewien dość efektowny sukces terytorialny, sukces, którym nie mogły dotąd pochwalić się ich natarcia ani na dotąd ofensywa włoska utknęła Sudan, ani na Kenię, gdzie, jak niemal, że na samym pograniczu.

Inaczej było by może ze zdobyciem Adenu, co jest przecie w tej wyprawie celem głównym. Leży on przede wszystkim na przeciwnym, arabskim brzegu zatoki. Trzeba by go więc brać od strony morza, a przed tym zdobyć jeszcze szereg silnie ufortyfikowanych, zasłaniających go wysp. Jest to bądź co bądź punkt strategiczny tej miary co Gibraltar, Malta, czy Suez. Po dwuch miesiącach zaś akcji przeciw tym twierdzom angielskim Włosi nie mogą się jeszcze pochwalić sukcesami.

Pozatym należy zaznaczyć, jak rozwinie się akcja włoska przeciw Somali bryt., ma to być, zdaje z przygotowań włoskich akcja »piorunująca«.

# Sowiety modernizują armię

## Postępy techniki czerwonych sił zbrojnych

Wojna fińsko-sowiecka zakończona zwycięstwem armii czerwonej wywalczonem kosztem niemałych ofiar była do pewnego stopnia sprawdzianem wartości technicznej armii sowieckiej. Próba ta nie wypadła w zupełności zadawalająco dla Związku Rad i zdecydowano w Rosji pójść w kierunku nietylko rozbudowy technicznej sił zbrojnych, ale i wszelkich możliwych w tej dziedzinie ulepszeń. Zapowiedziano nowe kredyty, zwiększono czas i wydajność pracy — wszystko w trosce o dozbrojenie państwa. A przecież nawet stan uzbrojenia armii w czasie wojny fińskiej stał na dość wysokim poziomie.

Należy to podkreślić, iż Rosja już wówczas posiadała b. znaczną ilość czołgów, od najmniejszych używanych [illegible] do wielkich [illegible] fortec, ruchomych, przyczem dźwigały one [illegible] niekiedy do 8 baterii [illegible] czołgów każda, baon zaś taki posiadał ok. 60 czołgów. Czołgi te zaopatrzone w końcu działań zostały w t. zw. »poszukiwacze min«, czyli w wypadku zetknięcia się z założoną miną, to umożliwiało powstrzymanie wozu w marszu i unieszkodliwienie w czasie właściwym samej miny. Aparaty lotnicze sowieckie naogół okazały się na wysokości zadania, nie było wypadków w powietrzu i stosunkowo mało zdarzało się przymusowych lądowań. Jedynie bombowce sowieckie, szczególniej używane w końcu działań starsze »rzeźniki« wzięte z rezerw posiadały coś nie coś do życzenia. W czasie kampanii ostatniej wszyscy to i owo o nowym czołgu sowieckim, czyli o saniach motorowych. Były to sanie dość dużych wymiarów, szerokości 270 cm, długości do 8.5 m., lekkiej b. konstrukcji — wagi 700 kg., wyposażone w motor 100 HP, załoga wynosiła 6 ludzi z zapasami potrzebnego paliwa, oraz oleju, żywności itp.

W służbie łączności stosowano t. zw. aparaty blokowe właściwie [illegible] pewną określoną linię i związane z aparaturą alarmową. Przy włączeniu aparatu, ktoś, kto np. przekraczał daną linię, wywoływał tym samym alarm dźwiękowy, lub świetlny, zdradzając w ten sposób swą obecność, np. przy podkradaniu się w czasie ciemnej nocy. Zasięg działania aparatu (przy terenie otwartym) dochodzi do kilometra. Dodajmy, iż aparat blokowy może być sprzężony też z karabinem maszynowym, który w wypadku alarmu automatycznie ostrzeliwuje linię w ten sposób strzeżoną.

W lotnictwie bombardującym używane są t. zw. »Kosze do chleba«, rodzaj cylindra metalowego do 2 m. wysokości i zaopatrzonego w skrzydełka wprawiające aparat przy zrzuceniu go z samolotu w ruch obrotowy. Aparat wypełniony jest setką bomb zapalających wagi 1.5 kg każda. Po zrzuceniu »kosza« wskutek ruchu obrotowego ścianki jego rozsuwają się a tym samym bomby rozsypują się na wszystkie strony. Jest to więc jakby wielki szrapnel zapalający.

Dla przebywania rzek itp. wpław stosowany jest kostium pływacki z gumy zaopatrzony w pas korkowy, utrzymujący pływającego na powierzchni i w bloki umocowane u nóg, pozwalające przy kręceniu i prostowaniu nóg na odpowiednie żeglowanie w wodzie. Część załogi oddziałów »pływackich« wyposażona jest nawet w ubiory nurków z hełmem i 2 m. rurą oddechową, w lampy elektryczne, granaty ręczne i sztylety itp.

Wynalazkom tym nie można odmówić pewnej pomysłowości.

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

11

Tyburcjusza
ewangelicki: Tyburcjusza
grecko - katolicki: Diakona

niedziela

słońce
wschód 5.15
zachód 19.37

### DEKRET O MAŁŻEŃSTWACH ŻYDÓW

Ukazał się dekret królewski, zabraniający zawierania małżeństw między Żydami a rodowitymi Rumunami.

Rozporządzenie to dotyczy również osób, przebywających poza granicami Rumunii.

Związki małżeńskie, zawarte między Żydami a rodowitymi Rumunami, zostaną unieważnione przez urząd prokuratury.

Przy zawieraniu ślubu cywilnego należy stwierdzić, czy osoby, pragnące wejść w związek małżeński, są pochodzenia żydowskiego.

Świadkowie, którzy będą brali udział w zawieraniu ślubów cywilnych, zostaną ukarani więzieniem od 1 do 2 lat oraz grzywną od 5000 do 100.000 lei.

Osoby, które wejdą w związki małżeńskie nie przestrzegając przepisów dekretu, będą karane więzieniem od 2 do 5 lat.

Inne przepisy o prawach Żydów w Rumunii podamy w numerze następnym.

# Komunikaty

**P. T. RODZICE**

zamieszkali w Bukareszcie, a mający **dzieci w wieku szkolnym,** zechcą je zarejestrować w Sekcji Kulturalno - Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom str. Roma 36, w dniach od 12 do 16 bm. od godziny 10-tej do 13-tej i od 17-tej do 19-tej.

Konsulat RP. w Bukareszcie wzywa p. **KAROLA IDZIKOWSKIEGO** do zgłoszenia się w jego biurze w godzinach urzędowych, celem podjęcia nadeszłych dla niego pieniędzy.

BIURO SAMOCHODOWE
przeniesione na ulicę Gogu Cantacuzino Nr. 49, Telefon 235-83.

KUPIĘ »Fiat« 508 lub 1100 zgłoszenia inż. Wł. »Hmpowicz«, Bucureşti, Cal. Victoriei 39, tel. 54908

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
w Rumunii miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 160
Bukareszt, str. Academiei 3
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczane są z zniżką, zależnie od ilości ogłoszeń.

PRENUMERUJCIE KURIER POLSKI

# Japonia w ustroju totalnym

## przygotowuje „spełnienie misji historycznej"

**Tokio 10. 8. (Rador)** Około 120 członków parlamentu, którzy należeli do niedawna do różnych partii, utworzyło »Organizację nowej struktury politycznej«.

Zgromadzeni parlamentarzyści wyrazili gotowość poparcia rządu, opartego na wielkiej korporacji politycznej, dając w ten sposób dowód ścisłej jedności rządu z narodem.

W jednej z rezolucyj czytamy: Obecne czasy wymagają nowej struktury, prowadzącej do totalistycznej potęgi państwa i do przygotowania totalnej wojny dla spełnienia historycznej misji Japonii.

W innej rezolucji nowa organizacja żąda zupełnego usunięcia Wielkiej Brytanii z Dalekiego Wschodu.

**Tokio, 10. 8. (Rador).** Władze japońskie poleciły rozwiązać oddział »Rotary-Clubu« w Shizuoka, na południowy-wschód od Tokio. Oddział był rzekomo ogniskiem akcji szpiegowskiej.

Dziennik »Hochi« podkreśla przy tej sposobności, że klub »Rotary« posiada w Japonii 47 oddziałów i liczy około 4,000 członków.

# Koncentracja wojsk japońskich

## w kierunku Indochin

**Londyn, 10. 8. (Rador).** Korespondent agencji Reutera donosi z Szanghaju, że położenie Indochin pogarsza się z godziny na godzinę. Biorąc pod uwagę działalność jednostek japońskiej floty wojennej i transporty wojsk japońskich na południowych wodach Chin, należy przypuszczać, że siły japońskie są gotowe do ewentualnej akcji ku południowi.

Wiadomo jest, że w ostatnich dniach ożywił się bardzo ruch okrętów japońskich między Formozą a wyspą Hainan, specjalnie w rejonie tej ostatniej wyspy. Koncentracja sił japońskich objęła zwłaszcza liczne krążowniki i lotniskowce, jak również poważną liczbę kontrtorpedowców i statków transportowych.

Zdaje się, że Japończycy przewieźli wielką ilość wojsk z południa Chin do rejonu Hainan.

**Genewa, 10. 8. (Rador).** Minister spraw zagranicznych Francji przyjął ambasadora Japonii.

We francuskich kołach politycznych panuje przekonanie, że przedmiotem konferencji było zagadnienie Indochin.

# Lotnicy japońscy

## bombardują Ciunking

**Londyn 10. 8. (Rador)** Korespondent agencji Reutera donosi z Ciunking, siedziby rządu marszałka Czang Kai Szeka, że lotnictwo japońskie dokonało w piątek pierwszego masowego nalotu od 30 czerwca.

W ataku brało udział 90 samolotów, które nadleciały w trzech falach.

Lotnicy bombardowali wiele dzielnic miasta, m. in. dzielnicę ambasad, poselstw i konsulatów zagranicznych.

# Komunikacja Ameryka-Europa

**Nowy Jork, 10. 8. (Rador).** Wodnopłatowiec brytyjski »Clare«, utrzymujący stałą komunikację lotniczą między Wielką Brytanią a Ameryką północną, odleciał w drogę powrotną do Anglii przez Montreal i Nową Ziemię.

# Roosevelt

## na inspekcji morskiej

**Waszyngton 10. 8. (Rador)** Korespondent agencji Stefani donosi, że prezydent Roosevelt wyjechał na inspekcję baz morskich w stanie Nowa Anglia.

Przed wyjazdem prezydent oświadczył, że możliwość wysłania amerykańskiej Gwardii Narodowej poza Stany Zjednoczone przedstawia się stosunkiem 1:100.

(Nie należy mieszać Gwardii Narodowej z regularną armią. Gwardia Narodowa używana jest w razie potrzeby w służbie wewnętrznej i do obrony granic — przyp. Red.)

# 1500 samolotów

## na miesiąc

**Nowy Jork 10. 8. (Rador)** Przewodniczący amerykańskiej komisji zbrojeniowej, Knudsen, oświadczył, że Stany Zjednoczone produkują w tej chwili miesięcznie 900 samolotów.

Istnieją jednak wszystkie dane ku temu, że już z nowym rokiem produkcja ta wynosić będzie miesięcznie 1500 samolotów.

Dr. Med. J. Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elizabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 5—8. Tel. 3-24-35.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească, tel. 5-08-38.

# Wojska angielskie

## opuszczają Chiny

**Londyn, 10. 8. (Rador).** Ministerstwo wojny oświadcza, że wojska brytyjskie, stojące w Szanghaju i w północnych Chinach zostaną wycofane i skierowane do pełnienia służby gdzieindziej.

# Indie

## przyjmą ofertę

**Londyn, 10. 8. (Rador).** Prasa angielska przyjęła sympatycznie zapowiedź ze strony rządu brytyjskiego przygotowania nowego statutu dla Indii, który pozwoli Indiom korzystać ze stanowiska dominium brytyjskiego.

Prasa wyraża nadzieję, że przywódcy hinduscy przyjmą ofertę Anglii, która zapewni Indiom rozwój.

»Times« podkreśla korzyści, jakie Indie odniosą ze współpracy z centralnym rządem brytyjskim i w ramach Imperium Wielkobrytyjskiego.

# Królestwo

## wśród robotników

**Londyn, 10. 8. (Rador).** Królewska para angielska zwiedziła w czwartek zakłady zbrojeniowe w Coventry, gdzie byli owacyjnie przyjmowani przez robotników i robotnice.

W jednej z fabryk król Jerzy VI wypróbował broń, oddając z niej strzał.

# Ks. Windsor

## na wyspach Bahama

**Londyn 10. 8. (Rador)** »London Gazette« przynosi urzędowy komunikat o mianowaniu księcia Windsor gubernatorem i dowódcą sił zbrojnych brytyjskich na wyspach Bahama.

# W Egipcie

**Kair, 10. 8. (Rador).** Rząd egipski wydał zarządzenie, mocą którego wszyscy cudzoziemcy, z wyjątkiem członków korpusu dyplomatycznego, muszą się zgłaszać w urzędach policyjnych celem otrzymania kart tożsamości.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### KANAŁ DNIEPR - BUG

Wkrótce ma odbyć się otwarcie kanału Dniepr—Bug, zbudowanego przez Sowiety. Pracowało przy nim przez 6 miesięcy 220 tysięcy robotników i przekopało 202 km.

Obecnie od Kijowa do Brześcia Litewskiego kanał ma być spławny. Dzienniki niemieckie twierdzą, że kanał ten ma wielkie znaczenie dla niemiecko-sowieckiego obrotu towarowego, gdyż łączy on Morze Czarne z Morzem Bałtyckim.

### GROBY ŻOŁNIERZY

Na Powązkach w Warszawie znajduje się specjalny oddział grobów żołnierzy niemieckich.

»Ostatnio, — czytamy w »Warschauer Zeitung«, — musiano przesunąć polski grób masowy, gdzie leżało 300 żołnierzy polskich, aby umieścić dwu Niemców. Rozpoznano obu po odznakach i zawiadomiono rodziny«.

Specjalne oddziały przeszukują okolice Warszawy, wyszukują groby niemieckie, poczym odbywają się pogrzeby.

### RACJE MYDŁA

W gen.-gubernatorstwie wydano specjalne zarządzenie o dodatkowych racjach mydła.

I tak lekarze, aptekarze, felczery, pielęgniarki i akuszerki otrzymują miesięcznie po 1 mydełku i po 500 gr. proszku mydlanego.

Szpitale otrzymują po 1 mydełku i po 200 gr. proszku na jedno łóżko miesięcznie. Więzienia po jednym mydełku i po 100 gr. proszku na więźnia.

Osoby dotknięte specjalną wrażliwością skóry mogą otrzymać na zasadzie świadectwa lekarskiego po 1 mydełku i 250 gr. proszku...

### ZABRANO »SCHRONISKO NA BABIEJ GÓRZE

Schronisko Polskiego Związku Tatrzańskiego na Babiej górze zostało zabrane przez bielski oddział Beskidenvereinu«.

### STOSUNKI Z GDAŃSKIEM

O znaczeniu, jakie ma zaplecze polskie dla Gdańska, świadczy fakt, że ustawicznie zachodzi potrzeba »zacieśniania węzłów współpracy« między gen.-gubernatorstwem a jego naturalnym portem.

I tak ostatnio wyjechała z Warszawy do Gdańska specjalna delegacja »dystryktu« warszawskiego na czele z gub. Fischerem, aby omówić »szczegóły gospodarczego współdziałania«.

### POSZERZONA WIERZBOWA

Szczególnie dotknięta bombardowaniem ulica Wierzbowa w Warszawie otrzyma obecnie nowy wygląd. Domy u wylotu ul. Ossolińskich, m. in. Hotel Angielski, gdzie mieszkał ongiś Napoleon, nie będą odbudowane. Uprzątnięte tylko będą gruzy i poszerzona jedynie na odcinku do Trębackiej.

### WSPOMNIENIE NIEMCA

W »Krakauer Zeitung« ukazały się wspomnienia pewnego Niemca, który w r. 1928 studiował na Uniwersytecie Krakowskim.

Opowiada on, że po przybyciu zgłosił się do proboszcza gminy ewangelickiej, który okazał się wrogiem Niemców, nasłanym do Krakowa przez superintendenta Burschego z Warszawy.

Przyjaciela znalazł przybysz dopiero w pastorze Boloku, który obsługiwał gminy ewangelickie w powiecie krakowskim.

Doskonale czuł się także w domu lektora języka niemieckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim Wukadinowicza, który był dobrym Niemcem i bardzo zasłużonym wówczas dla niemieckości.

»Niestety, — pisze ów dawny student, — nie było mu dane dożyć, by mógł ujrzeć wojska niemieckie w mieście swej długoletniej owocnej działalności i na Zamku...«

# Dramatyczna walka u brzegów Anglii

## 800 samolotów równocześnie w akcji

### Co podają źródła niemieckie

**Berlin, 10. 8. (Rador).** Wojenny komunikat niemiecki podaje ponownie specjalny komunikat naczelnego dowództwa o ataku szybkich wedet niemieckich na konwój brytyjski, poczym podaje szczegóły czwartkowego ataku lotniczego.

Pikujące bombowce niemieckie, działające pod osłoną pościgowców, torpedowców powietrznych i innych powietrznych i morskich sił niemieckich, zaatakowały na południe od wyspy Wight konwoje brytyjskie, bronione silnie przez jednostki morskie i powietrzne. 12 statków o łącznej pojemności 55.000 ton zostało zatopionych, a 7 dalszych uszkodzonych.

Ogólna liczba zatopionych i ciężko uszkodzonych w ciągu dnia statków brytyjskich wynosi 28.

W pobliżu portu Dover lotnicy niemieccy zniszczyli 12 balonów zaporowych.

W związku z tym atakiem niemieckim rozegrały się wielkie walki powietrzne, w czasie których na południe od wyspy Wight i w pobliżu Dover zestrzelonych zostało 49 samolotów brytyjskich. Z liczby tej 23 pościgowców typu »Spitfire« straconych zostało przez pościgowce i torpedowce powietrzne niemieckie.

Zestrzelono również 10 samolotów niemieckich, z czego dwa musiały lądować przymusowo.

W ciągu nocy niemieckie samoloty bojowe atakowały brytyjskie zakłady lotnicze w okolicy Liverpool i Bristol, jak również porty, lotniska i stanowiska artylerii przeciwlotniczej w południowej Anglii.

Lotnictwo niemieckie prowadziło nadal metodycznie zakładanie min przed portami angielskimi.

Samoloty brytyjskie latały w nocy nad różnymi punktami Niemiec zachodnich. Silny ogień artylerii przeciwlotniczej zmusił jedne samoloty do zawrócenia, innym przeszkodził w zrzuceniu bomb. Kilka bomb, które padły na prywatne budynki i na pola nie wyrządziło żadnych szkód.

Kilka osób zostało rannych w rejonie nadgranicznym.

Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa samoloty brytyjskie.

**Berlin 10. 8. (Rador)** Agencja DNB podaje ciekawe szczegóły niemieckiego ataku lotniczo morskiego na konwoje brytyjskie w ub. czwartek.

Jeszcze w dniu 7 bm. niemieckie samoloty wywiadowcze stwierdziły koncentracje brytyjskich statków handlowych, które pod osłoną torpedowców i sił lotniczych zamierzały zapewne przepłynąć przez niebezpieczną strefę w kanale La Manche, wzdłuż wybrzeża wschodniego Anglii, a zwłaszcza przez ujście Tamizy. Wobec tego w nocy na 8 bm. szybkie wedety motorowe niemieckie przypuściły atak na konwój zatapiając 3 statki w tym statek cysternę pojemności 8000 ton. Inne statki zostały uszkodzone.

Decydujący atak na konwój przeprowadzony został w czwartek o świcie przy pomocy lotnictwa.

Atak wykonały aparaty »Stuka« i »Junkers - 4 - 27«, atakując z lotu pikującego. Zatopionych zostało 12 statków łącznej pojemności 55.000 ton. Innych 7 statków zostało uszkodzonych.

W innym konwoju zatopiono i uszkodzono 9 dalszych statków.

Licząc się z silną obroną, samoloty atakujące osłaniane były przez liczne eskadry pościgowców niemieckich. Według z góry ustalonego planu samoloty »Stuka« nie zajmowały się niczym innym, jak tylko atakiem na statki, pozostawiając resztę pościgowcom.

Pościgowce brytyjskie usiłowały przeszkodzić atakowi, zostały jednak po prostu zasłonięte przez pościgowce niemieckie. A w walkach jakie się wywiązały, Anglicy ponieśli ciężkie straty. Walki trwały przez całe przedpołudnie i zakończyły się opanowaniem powietrza na południe od wyspy Wight przez samoloty niemieckie.

Drugi atak tego dnia przeprowadzony został na zapory balonów pod Dower. 12 balonów zostało w tym ataku zniszczonych.

## Wycieczki do Niemiec

### samolotów brytyjskich

**Londyn 10. 8. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa podaje, że bombowce brytyjskie podjęły w czwartek za dnia ataki na lotniska niemieckie w Holandii, mianowicie w Schipol i w Valkenburg pod Mastricht.

Jeden z samolotów nie wrócił do swej bazy.

Samoloty obrony wybrzeży, patrolując w czwartek wzdłuż wybrzeży francuskich w okolicy Hawru zestrzeliły niemiecki dwumotorowiec bojowy.

Wśród bombardowanych w nocy na piątek obiektów niemieckich znajdują się doki w Hamburgu, magazyny aprowizacyjne w Soest, Hamm i w Kolonii, jak również liczne lotniska niemieckie.

Minowanie portów i ujść rzek niemieckich ze strony lotników brytyjskich, co jest stałym zadaniem podczas nocnych lotów brytyjskich lotników, przyczynia w dalszym ciągu poważne szkody żegludze niemieckiej i dezorganizuje ją.

**Londyn, 10. 8. (Rador).** Ministerstwo bezpieczeństwa wewnętrznego komunikuje, że w nocy na piątek obrzucone zostały bombami rejony południowo-wschodniej Anglii, wyrządzając pewne szkody i pociągając kilka ofiar, z których jedna zmarła.

## Nie było bitwy

### u brzegów Afryki

**Gibraltar 10. 8. (Rador)** Tutejsze władze brytyjskie stwierdzają, że nic nie wiedzą o jakiejś bitwie morskiej na Morzu Śródziemnym u wybrzeży Afryki północnej, o jakiej nadeszły wiadomości ze źródeł zagranicznych.

## Niemcy odmawiają

### praw wojennych gen. de Gaulle

**Berlin 10. 8. (Rador)** W związku z podaniem przez rząd brytyjski znaków sił morskich i lotniczych legionu francuskiego generała de Gaulle miarodajne czynniki niemieckie oświadczają, że znaki te — niebieska gwiazda z czerwonym krzyżem — nie są znakami uznanymi, które upoważniały by samoloty i okręty, używające tych znaków, do brania udziału w wojnie. Jeśli natomiast samoloty te i okręty używają przy tym kolorów francuskich, to łamią one rozejm i uchylają się tym samym spod ustawodawstwa prawa międzynarodowego odnoszącego się do wojny. Jednostki te będą przeto zwalczane wszystkimi możliwymi środkami a ich załogi, bez względu na przynależność narodową nie będą miały prawa korzystania z traktowania ich jako jeńców wojennych i nie będą uważane przez władze niemieckie jako jeńcy wojenni.

## Przebieg dnia według Anglików

**Londyn, 10. 8. (Rador).** Ministerstwo lotnictwa podaje, że według dodatkowych raportów z walk powietrznych, jakie się rozegrały w czwartek nad kanałem La Manche, należy stwierdzić, że ogółem zniszczonych zostało w tej akcji 60 samolotów niemieckich, a wiele innych zostało uszkodzonych.

Jak już doniesiono, stracono w akcji 16 pościgowców brytyjskich.

**Londyn 10. 8. (Rador)** Agencja Reutera podaje następujące szczegóły walk powietrznych, jakie się rozegrały w czwartek nad kanałem La Manche:

Potwierdza się, że liczba samolotów niemieckich, zaangażowanych w czwartkowej akcji nad kanałem wynosiła 500. Efektywnie wzięło jednak udział w walkach tylko 400 aparatów, co stwierdzają niezbicie wszyscy lotnicy brytyjscy.

Biorąc pod uwagę tę cyfrę, straty niemieckie w stosunku do rzuconych do ataku na konwoje brytyjskie sił lotniczych wynoszą blisko siódmą część.

Z drugiej strony, biorąc pod uwagę, że akcja rozegrała się w trzech etapach z godzinnymi przerwami, możliwe jest, że wiele samolotów brało udział kilkakrotnie w atakach, miały bowiem czas zaopatrzyć się w nowy zapas paliwa i amunicji w bazach francuskich. W ten sposób liczba aktywnie zaangażowanych w walkach samolotów okaże się jeszcze mniejsza, a tym samym stosunek strat jeszcze większy.

**Londyn 10. 8. (Rador)** Agencja Reutera dowiaduje się z kół miarodajnych, że straty brytyjskie podczas czwartkowego ataku morskiego, z uwzględnieniem powietrznego na konwój handlowy wynoszą w ogólności 5 zatopionych statków łącznej pojemności 5.800 ton.

Cyfry te stoją w rażącej sprzeczności z cyframi podanymi przez Niemców, którzy twierdzą, że zatopili ogółem 67.000 ton statków.

Ponadto 7 statków zostało uszkodzonych, nie tak poważnie jednak, by nie mogły być wprowadzone do jednego z portów.

Z całą pewnością można stwierdzić, że jeden z niemieckich torpedowców motorowych został zatopiony pociskiem z działa pokładowego okrętu eskortującego, a prawdopodobnie drugi torpedowiec został poważnie uszkodzony.

W chwili zaatakowania konwoju przez flotyllę torpedowców motorowych nie liczył on więcej nad 18.000 ton. W konwoju nie było żadnego statku - cysterny. W ogóle nie było w konwoju statków wielkotonażowych.

## Eksperci angielscy

### w przemyśle wojennym Ameryki

**Waszyngton 10. 8.** Sekretarz skarbu Morgentau zakomunikował, iż Anglicy, którzy walczyli ostatnio we Flandrii, współdziałają w przystosowaniu amerykańskich wozów wojskowych do nowych metod wojny.

Pierwszy ekspert brytyjski w misji zakupu czołgów w Waszyngtonie przyczynił się już do udoskonalenia typu czołgów amerykańskich, dzięki swemu doświadczeniu nabytemu we Flandrii.

Morgentau wyjaśnił, że Anglicy starają się nabyć czołgi w Stanach Zjednoczonych jednakże dla fabrykantów jest rzeczą niemożliwą budować jeden typ dla Stanów Zjednoczonych a inny dla Wielkiej Brytanii. W związku z tym władze brytyjskie postanowiły oddać swe doświadczenia wspólnej sprawie w celu produkowania standartowych typów nadających się do użytku przez oba kraje.

## Amb. Papen w Ankarze

**Ankara 10. 8.** Ambasador niemiecki von Papen, który powrócił z Niemiec do Turcji, nie widział się jeszcze ani z premierem tureckim, ani z ministrem spraw zagranicznych. Przyjęty był natomiast przez podsekretarza stanu spraw zagranicznych Menemencioglu.

Omawiając pogłoski na temat planów von Papena w sprawie ofensywy dyplomatycznej, jeden z wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że bez względu na to jakie propozycje von Papen mógłby wysunąć nie wpłyną one w żadnej mierze na znane już stanowisko Turcji.

## Rząd francuski w Lyonie?

### wobec trudności w rokowaniach

**Madryt 10. 8.** Korespondent agencji hiszpańskiej »Efe« donosi z Vichy, że trudności, w jakich pracuje się obecnie w Vichy gdzie pokoje hotelowe muszą służyć za biura, czynią bezwzględnie koniecznym szybkie przeniesienie siedziby rządu marszałka Petaina.

Rokowania z Niemcami o przeniesienie rządu do Paryża nie rozwijają się jednak w sposób zadawalający. Sądzą, że Niemcy sprzeciwiać się będą przeniesieniu siedziby tak długo, dopóki w radzie francuskim znajdować się będą osoby uważane za wrogów Niemiec. Korespondent hiszpański dodaje, że dzienniki wydawane w Paryżu, prowadzą gwałtowną kampanię niemal przeciwko wszystkim członkom rządu w Vichy z wyjątkiem marszałka Petaina.

Jeżeli rokowania o przeniesienie siedziby rządu do Paryża nie zostaną wkrótce doprowadzone do końca, rząd Petaina przeniesie się prawdopodobnie do Lyonu.

## Sumner Welles

### o stosunkach Ameryki z Sowietami

**Waszyngton 10. 8.** Podsekretarz stanu Sumner Welles dał wczoraj do zrozumienia, iż Stany Zjednoczone i Rosja Sowiecka dążą do poprawy swych stosunków.

Komentując swą ostatnią długą rozmowę z ambasadorem sowieckim Umańskim, Welles oświadczył, iż omawiane były liczne sprawy dotyczące stosunków pomiędzy obu krajami i że z jednej i drugiej strony zajęto stanowisko przyjazne i pozytywne.

## 100.000 funtów szt.

### na zastąpienie strat

**Londyn 10. 8.** Ministerstwo lotnictwa podaje, że członek parlamentu brytyjskiego Garfield Weston złożył dar w wysokości 100 tysięcy funtów szterlingów na wybudowanie 16 samolotów bojowych dla zastąpienia strat brytyjskich poniesionych podczas czwartkowej bitwy powietrznej nad kanałem La Manche.

Imp. »EMINESCU« Societate anonimă

Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawros

---

Rok X
București - Bukareszt wtorek 13 sierpnia 1940
Nr. 648 (187)

Założyciel [illegible]
Inscr. reg. public. sub Nr. 664/933 Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-06-33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawros

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# Od 3 dni nad Anglią i Niemcami

# Coraz potężniejsze walki powietrzne

**Berlin 12. 8. (Rador)** Komunikat niemiecki z dnia 10 bm. podaje, że jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła uzbrojony brytyjski statek handlowy pojemności 9000 ton.

Lotnictwo niemieckie bombardowało nadal angielskie urządzenia wojskowe, między in. zakłady lotnicze w Rochester, fabrykę materiałów wybuchowych w Faversharm, port w Newcastle, stocznie w Sheerness i w Chatham.

Stwierdzono pożary i gwałtowne wybuchy.

Lotnictwo angielskie dokonało nowych nalotów nad Francją północną, Belgią, Holandią i zachodnimi Niemcami. Wielu cywilów zostało rannych, a kilka domów odniosło uszkodzenia.

Dwa samoloty brytyjskie zestrzelono i dwa samoloty niemieckie nie wróciły do swych baz.

Liczba zestrzelonych dotąd tylko przez artylerię przeciwlotniczą aparatów brytyjskich wynosi 1500.

**Londyn 12. 8. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że w piątek po południu samoloty brytyjskie zaatakowały przy pomocy bomb i karabinów maszynowych lotnisko nieprzyjacielskie na wyspie Guernsey oraz bazę wodnopłatowców w Poulmic and Brest. Wyrządzono szkody w samolotach niemieckich, w hangarach i w ogniskach obrony na lotniskach.

Atak na lotnisko na wyspie Guernsey ponowiony został wieczór przez samoloty ze służby obrony wybrzeży. Samoloty i hangary niemieckie były kilkakrotnie bombardowane przy czym wybuchły pożary.

Inne samoloty ze służby wybrzeży zbombardowały zbiorniki nafty w Vliessingen (Holandia). Po ataku stwierdzono wybuch pożarów.

Podczas nalotów wieczornych na terytorium niemieckie głównymi obiektami ataków lotnictwa brytyjskiego były fabryki amunicji w Ludvigshafen i w Kolonii. Załogi bombowców stwierdzają, że wyrządzone zostały wielkie szkody.

Inne samoloty atakowały linie kolejowe w zagłębiu Ruhry i lotniska w Niemczech, w Belgii i w Holandii.

Ze wszystkich tych dziennych i nocnych lotów wszystkie samoloty wróciły cało. Nie wrócił tylko jeden aparat ze służby obrony wybrzeży ze zwykłego patrolu.

## Wielki atak na Portland

### według danych niemieckich i angielskich

**Berlin 12. 8. (Rador)** Nadzwyczajny komunikat niemiecki z dnia 11 bm. donosi, że niemieckie lotnicze formacje bojowe zaatakowały w niedzielę angielski port wojenny Portland. Przy pomocy celnych rzutów bomb zniszczono wielkie urządzenia portowe i zapalono cysterny naftowe.

Podczas nalotu wywiązały się w różnych punktach Morza Północnego zacięte walki powietrzne między pościgowcami niemieckimi, osłaniającymi nalot, a pościgowcami brytyjskimi, liczebnie liczniejszymi.

Jak dotąd doniesiono, zestrzelono w czasie tych walk 73 pościgowców brytyjskich.

14 własnych samolotów nie wróciło do swych baz.

Z dodatkowego doniesienia agencji DNB wynikało by, jakoby baza angielska w Portland została kompletnie zniszczona, nadbrzeża rozbite, depozyty spalone, statki zatopione.

Przeprowadzony został także atak na port Dover, podczas którego zestrzelono 7 balonów zaporowych i 5 pościgowców brytyjskich »Spitfre«, zaś w innych punktach wybrzeża angielskiego jeszcze 2 pościgowce i 2 bombowce.

**Londyn 12. 8. (Rador)** Wspólny komunikat admiralicji, ministerstwa lotnictwa i ministerstwa bezpieczeństwa podaje, że lotnictwo niemieckie podjęło w niedzielę rano nowy masowy atak na Weymouth i Portland. Samoloty niemieckie zaatakowane zostały natychmiast przez pościgowce brytyjskie.

Ostateczne cyfry nie są jeszcze znane, wiadomo jednak dotąd, że zniszczono ogółem 39 samolotów niemieckich. Z pośród pościgowców brytyjskich brak 19, prawdopodobnie jednak załogi niektórych uratowały się.

Wiele domów zostało uszkodzonych; naruszono również linię komunikacyjną i zapalono jeden zbiornik nafty, pożar został jednak szybko ugaszony.

Były liczne ofiary w ludziach, niewielu jednak odniosło poważniejsze rany. Doniesiono tylko o jednym zabitym.

Podczas ataku na Portland uszkodzone zostały lekko odłamkami bomb dwa okręty wojenne. Żaden inny okręt, ani statek nie odniósł poza tym żadnych uszkodzeń.

Bomby, które padły na ląd, spowodowały pewne uszkodzenia budynków portowych, w tym szpitala marynarki.

Do tego komunikatu agencja Reutera dodaje, że pościgowce niemieckie uzbrojone w działka, zaatakowały zaporę balonową jednego z miast na południowo-wschodnim wybrzeżu Anglii. Atak odbył się w niedzielę rano.

Samoloty niemieckie zbliżyły się do wybrzeża, trzymając się wielkich wysokości, po czym, zatrzymawszy motory, obniżyły się strzelając do balonów zaporowych z karabinów maszynowych i z działek.

Widziano, jak jeden balon pękł i zapalił się.

Artyleria przeciwlotnicza przystąpiła do działania i przepędziła samoloty niemieckie, przyczym jeden »Messerschmidt« został strącony w morze. Pilot wyskoczył z samolotu przy pomocy spadochronu.

## Organizacja obrony

»Universul« podaje na podstawie doniesienia dziennika londyńskiego »Daily Telegraph«, że niezależnie od tak zwanej »armii pierwszej linii« Wielka Brytania posiada w tej chwili 1,300.000 żołnierzy armii terytorialnej. Siły te rozmieszczone są wzdłuż wybrzeży i wewnątrz kraju, we wszystkich ważniejszych punktach strategicznych.

Oddziały armii terytorialnej zaopatrzone są w motocykle z przyczepkami, na których umontowane są karabiny maszynowe. Mogą one być szybko skoncentrowane w najbardziej zagrożonych punktach.

## Bez sprawiedliwości i miłości

### nie będzie pokoju

**Rzym 12. 8. (Rador)** Podczas przyjmowania na specjalnej audiencji nowego posła Boliwii przy Stolicy Apostolskiej, Ojciec Święty Pius XII wygłosił przemówienie w języku hiszpańskim, oświadczając m. in., że prawdziwy spokój nie jest możliwy bez prawiedliwości i bez miłości bliźniego.

Ojciec Święty przypomniał również, że Stolica Apostolska stała oddawna na stanowisku, że ludzkość może wyrównać wszelkie nieporozumienia, biorąc za podstawę braterską miłość.

## Ameryka zatrzymała należności Francji

### na spłatę długów wojennych

**Waszyngton 12. 8. (Rador)** Korespondent agencji DNB donosi, że jak wynika z komentarzy prasy, rząd marszałka Petaina został uznany definitywnie przez Waszyngton.

Z faktu tego wypływa nowy problem: Francja może zażądać zniesienia blokady jej kredytów w Stanach Zjednoczonych. Aby jednak fundusze te nie zostały użyte na cele, na które rząd Stanów Zjednoczonych nie mógłby się zgodzić, minister finansów Morgenthau polecił zatrzymać sumy francuskie na częściowe pokrycie długów wojennych Francji z czasów wielkiej wojny, których wysokość sięga 4 i pół miliarda dolarów.

Część złota francuskiego wartości około 200 milionów dolarów została przewieziona w bezpieczne miejsce przez ambasadora Stanów Zjednoczonych we Francji, Bullitta, tuż przed wejściem wojsk niemieckich do Paryża. Złoto to przewiezione zostało następnie do Ameryki.

## Poseł litewski w Berlinie

### nie oddał gmachu poselstwa

Berliński korespondent »Universulu« donosi, że wobec przyłączenia do Sowietów Estonii, Łotwy i Litwy ambasada sowiecka w Berlinie zażądała oddania jej poselstw państw bałtyckich.

W poselstwach Estonii i Łotwy nie doszło do żadnych zajść przy oddawaniu placówek. Inaczej było w poselstwie litewskim.

Gdy przybył tam przedstawiciel ambasady sowieckiej Tichomirow w towarzystwie urzędnika konsulatu sowieckiego w Berlinie, radca handlowy poselstwa litewskiego odmówił oddania gmachu poselstwa.

Ambasada sowiecka nie interweniowała dotychczas na Wilhelmstrasse. Natomiast poseł litewski płk. Skirpa interweniował u władz niemieckich, żądając aby go wzięto w obronę.

Dotychczas nie nadeszła odpowiedź ze strony władz niemieckich, lecz zauważono dwóch niemieckich agentów policyjnych, pełniących straż przy poselstwie litewskim.

Poseł Skirpa urzęduje dalej i urządził nawet przyjęcie dla 100 wieśniaków litewskich, przybyłych niedawno ze Stanów Zjednoczonych do Litwy, którzy wobec zajęcia Litwy przez ZSRR pragną spowrotem wrócić do Ameryki.

Jak wiadomo, pos. Skirpa po przyłączeniu Litwy do ZSRR ogłosił protest, za co pozbawiono go obywatelstwa litewskiego.

**Prenumerujcie „Kurier Polski"**

## Min. Gafencu w Moskwie

**Moskwa 12. 8. (Rador)** Agencja Tass donosi:

Nowy poseł Rumunii p. Grigore Gafencu przybył w sobotę do Moskwy.

Poseł powitany został na dworcu przez szefa protokołu dyplomatycznego Ministerstwa spraw zagranicznych, Barkowa, jak również przez personel poselstwa rumuńskiego w Moskwie z charge d'affaires Popescu - Pascani na czele.

## Wojska amerykańskie pozostają w Chinach

**Waszyngton 12. 8. (Rador)** Podsekretarz stanu Sumner Welles oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych bynajmniej nie myśli o wycofaniu swych oddziałów z Dalekiego Wschodu, mimo wycofania przez Anglię załóg z niektórych miast chińskich.

Podsekretarz stanu dodał, że rząd nie brał pod uwagę możliwości zmiany swej polityki wobec Japonii i że nie zamierza znieść zakazu wywozu benzyny lotniczej.

## Na skrzyżowaniu dróg

# CZAS PRÓBY

Współżycie ludzi i współżycie narodów najeżone jest niebezpieczeństwami sprzecznych interesów. Konwencje zwyczajów i układy międzynarodowe tworzone są po to, aby przeciwieństwa łagodzić i wyrównywać. Dotychczas jednak nie stworzono takich konwencji, któreby wszystkie ludzkie sprawy raz na zawsze godziły.

W czasach pokoju gromadzą się różne niezałatwione, odkładane przeciwieństwa, które nie są na tyle silne, aby wywołać wojnę, ale na tyle są trwałe, aby w magazynach pamięci narodów i grup społecznych gromadzić się i oczekać niecierpliwie na sposobną chwilę ogólnych wojennych porachunków.

Wojny wybuchają nie zawsze z przyczyny — wśród istniejących — najważniejszej, często wywołuje je przypadek. Bardzo rychło jednak pierwotna przyczyna ustępuje na plan dalszy, albo znika — i poczynają grać owe przyczyny głębsze, pochowane, przyczyny niezałatwionych przeciwieństw. W tej wojnie będzie, a nawet już jest — podobnie, sytuacja może nawet specjalnie się zaostrzyć, bowiem przez ostatnich lat dwudziestu nagromadziła się wielka liczba konfliktów politycznych i społecznych, wzmożona jeszcze przez połowiczność postanowień wersalskich.

Gorzki śmiech ogarnia na widok ludzi, którzy ujmują krótkie etapy wojny miernikami właściwymi dla całości i wieszają wszystkie swoje rozpacze i wszystkie swoje nadzieje na jednej szansie, na jednym etapie na jednym tej wojny odcinku. Bo wojna wyzwoliła przecież z zamknięcia wszystkie ludzkie przeciwieństwa i konflikty...

Kawiarniany polityk wie już z góry, jak i po tej wojnie świat będzie wyglądał. Na tragiczną groteskę zakrawają czynności takiego człowieka, który całą swoją przyszłość, wszystkie swoje sprawy do tych »murowanych« przewidywań przystosowuje.

Już teraz? A przecież wojna wcale się jeszcze nie skończyła! Wojna trwa! Kiedy zaś zakończy się trwający obecnie odcinek, rozpocznie się okres nieprzewidziany, który jeszcze wiele razy może poprzewracać wszystkie dzisiejsze przewidywania.

Trzeba sobie zalecać patrzenie na mijające zdarzenia nie z dystansu jednego dnia, jednego tygodnia, czy jednego miesiąca, ale z perspektywy choć trochę dłuższej. To bardzo pomaga, to tego krzepi!

Przyszedł w tych miesiącach i w tych latach na ludzkość czas próby. Wypuszczone zostały wszystkie kłótnie ludzkie, wszystkie swady międzynarodowe. Kraje zostają okupowane, granice się przesuwają. Kto wie, jaka się jeszcze nad nami burza przebudzuje. Więc co z tego?

Właśnie trzeba trwać! Każdy w tę wojnę wchodził ze swoją racją. Niech tedy przy tej swojej racji trwa z godnością. Jeśli jego racja była słuszna i sprawiedliwa, ona się ostanie na końcu.

Nie piszę tego o jednym narodzie i o jednym kraju. Piszę ogólnie, o wszystkich. W tę wojnę wchodzili Niemcy ze swoją racją, Francuzi ze swoją. Anglicy, Polacy, Norwegowie ze swoimi. Miały też swoje racje kraje neutralne. Te wszystkie racje są niemal ze sobą diabelnie sprzeczne. Ale oddano je do rozstrzygnięcia zmaganiom wojennym.

Trzeba odczekać, racje, które są sprawiedliwe i wewnątrz zdrowe moralnie — te zwyciężą.

Chodzi więc, aby w te sprawy tchnąć trochę wielkości i przykładać do nich kaliber większego myślenia. Przyszła na cały świat próba. Przyszła. Więc pogodnie trzeba jej sprostać. Po męsku, po odważnemu. I to każdy — i Polak i Niemiec i Anglik. Wszyscy. Mechanizm sądu nad sprawami ludów został puszczony w ruch, nam nic innego nie pozostaje, jak wielkodusznie trwać przy swojej racji.

Bo klucz od tego potwornego mechanizmu sądzącego dzierży w swoich rękach ktoś najmocniejszy. Silniejszy od 11 dywizji zmotoryzowanych! Silniejszy! Od 10.000 samolotów! Silniejszy od 100.000 samolotów!

Ważna jest więc w tych czasach próby u ludzi postawa moralna. Czasy są wielkie, czasy są rozstrzygające. Trzeba, żeby wielkie były również charaktery ludzkie. Aby nie napisano kiedyś w jakimś podręczniku szkolnym, że czasy drugiej wojny światowej były większe niż ówcześni ludzie. Odnosi się to zwłaszcza do ludzi o myślach niedonoszonych, do polityków kawiarnianych, spryciarzy, kombinatorów, dojutrkiewiczów i łowców kariery. W Rumunii wydano obecnie plakat zalecający milczenie i powściągliwość w rozmowach politycznych. Słuszny plakat. Wierzyć, milczeć i trwać przy swoim.

W końcu pragnę powiedzieć rzecz bardzo osobistą, i wyłącznie już tylko o Polakach. Byliśmy dotknięci katastrofą wojny najpierwsi i w sposób bodaj najokrutniejszy. Ale sposób wytrzymywania nieszczęścia naszego jest wspaniały. Nie czas teraz opowiadać o pewnych niezapomnianych rzeczach w ciągu tego minionego roku, faktem jest jednak, że na wyrok sądu dziejowego czekamy w czas próby — wytrwale!

J. w. w.

---

Czyś złożył już datek na fundusz wysyłki

PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH DLA JEŃCÓW?

Jeśli nie, zrób to niezwłocznie, zgłaszając się:

Bukareszt, Piata Amzei 12, Czerwony Krzyż.

Dr. Med. J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Cons. 10—2 i 5—8. Tel. 3-28-[illegible]

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 1 i od 3 do 8
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armeneasca. tel. 5-09-38.

---

# Proces francuski

Proces, jaki wszczęto we Francji w poszukiwaniu winnych klęski, wywołuje mocne echa w całej prasie światowej. Na ogół głosy te nie są przychylne dla tej akcji.

Pisma niemieckie i włoskie stwierdzają, że rząd francuski łudzi się, jeśli sądzi, że tą drogą pozyska sobie zaufanie Berlina i Rzymu. Zdaniem tych pism, nie może chodzić w tym procesie o niedostateczne przygotowanie Francji do wojny, ani też o prowadzenie polityki słabości i natręctwa wobec Niemiec przez ostatnich parę lat. Pisma państw osi uważają, że Francja może poszukiwać wyłącznie winnych wypowiedzenia wojny w dniu 3 września 1939 r. Akt oskarżenia, który by poszukiwał winnych słabości Francji wobec Niemiec i jej złego przygotowania wojskowego był by aktem nieprzyjaznym wobec Niemiec, świadczącym o wytwarzaniu nastrojów odwetowych we Francji.

Akt oskarżenia nie jest jeszcze znany. Nie wiadomo więc, czy przed sądem w Riom stanie polityka wojskowa Francji, czy jej polityka zagraniczna. W pierwszym wypadku proces musiał by się rozciągnąć na wszystkich ministrów wojny i naczelnych wodzów w ostatnim dwudziestoleciu. Oni bowiem wszyscy odpowiedzialni są za wadliwą i przestarzałą koncepcję organizacji armii francuskiej (brak samodzielnych zmotoryzowanych dywizji). Oni też nałożyli na oczy Francji opaskę fałszywego bezpieczeństwa w postaci linii Maginota. Można nawet zauważyć, że linia Maginota — prawdziwe nieszczęście Francji — forsowana była przez te właśnie koła, które popierają obecny rząd w Vichy. Niedostateczne uzbrojenie i brak lotnictwa — to były już tylko następstwa wadliwej koncepcji ogólnej.

Jeżeli natomiast przed sądem stanie polityka zagraniczna Francji a w szczególności jej sojusz z Anglią, wówczas również odpowiedzialność za nią będzie bardzo rozciągliwa. Publicysta szwajcarski Edmund Rossier w »Gazette de Lausanne«, starając się usprawiedliwić Francję, nie może powstrzymać się od uwagi, że Francja sama przez lat 20 bez względu na takie, czy inne rządy szukała jak najbliższych stosunków z Anglią, dochodząc wreszcie do podporządkowania swej polityki w polityce zagranicznej brytyjskiej. W rezultacie p. Rossier twierdzi, że w ostatnich czasach politykę miała Anglia nie posiadając armii, a Francja posiadała armię, nie mając polityki. Dziś Francja nie ma ani armii, ani polityki, natomiast Anglia ma nie tylko politykę, ale i armię. Jest to jeszcze jeden dowód, że polityka połączona z silną wolą, ma zawsze prymat nad wszystkimi innymi współczynnikami siły i wartości państwa.

Ale czy z tego wynika, że w dniu 3 września 1939 r. Francja nie powinna była przystąpić do wojny? Układy jej z Polską i z Anglią były wszakże wyraźne. P. Rossier przypomina, że sojusz polsko-francuski był nawet dużo starszy od polsko-angielskiego. Czy nie miał być wykonany? Jeżeli jednak prokurator na podstawie zbuduje akt oskarżenia, trzeba będzie zapytać, dlaczego nikt z oskarżających przez 20 lat trwania sojuszu z Polską nie żądał jego zerwania? Wytaczanie dziś procesu o wykonanie wyraźnie obowiązującej umowy zaciążyło by poważnie na przyszłości Francji.

Żadne państwo nie chciało by w dalszej perspektywie wiązać się przymierzami z Francją, a i ona sama nie znalazła by mężów stanu, którzy by odważyli się po takim precedensie na drogę aliansów. A Francja, rezygnująca z przymierzy, stała by się oczywiście ostatecznie państwem trzeciorzędnym — bez polityki zagranicznej.

Kto wie zresztą, czy taki ideał nie przyświeca pewnym kołom francuskim. Publicysta z »Journal des Debats« wywodził niedawno, że jedynym zadaniem Francji w chwili obecnej winien być rozwój produkcji nie tyle masowej, co jakościowej i luksusowej, a więc dywanów z Aubusson, porcelany z Limoges, fajansów z Gien, koronek z Alençon oraz win, które produkuje cała Francja od Alzacji do Bretanii. (Widocznie »Journal des Debats« wierzy, że przez kapitulację Francja uratowała dla siebie Alzację). Pismo jest jednak optymistyczne. Rozwijając sztukę i naukę, czyniąc Paryż coraz »przyjemniejszym«, (narazie są tam okupanci), dając ludziom oraz innym narodom przykład wygodnego, przyjemnego i »słodkiego« życia, Francja, zdaniem »Journal des Debats«, zjedna sobie znowu sympatie i przyjaźnie światowe.

Niewątpliwie ideał »przyjemnej« Francji, ale już chyba bez win alzackich, będzie pociągał turystów i snobów. Zamiast do Szwajcarii, ludzie jeździć będą na urlop do »miłej« Francji. Ale jak ten ideał odbiega od ideałów Henryków IV, Richelieu, Ludwików, Napoleonów. Wątpić też należy, by »miła« Francja z łatwym życiem stała się przykładem dla innych narodów w czasach, które będą wymagały od wszystkich ludzi życia niezmiernie twardego i odważnego.

Odbudowując się na życie ciężkie, pełnie odważnie, również Francja dojdzie do swego odrodzenia. Będzie to w każdym razie droga prowadząca sprawniej do celu niż rozpamiętywanie śliskich, jątrzących i politycznie szkodliwych procesów.

---

## Na szalach wojny

# Gibraltar - klucz Śródziemnomorza

Cieśnina Gibraltarska w starożytności zwana Słupami Herkulesa, jest wąskim przesmykiem między brzegiem Europy (Hiszpanii i Afryki, Maroka hiszpańskiego) o szerokości 14 i pół kilometra.

Świat starożytny operujący terenowo dorzeczem M. Śródziemnego uważał, iż poza słupami Herkulesa »orbis terrarum« się kończy i dalszych podróży poza ten kraniec nie ryzykował.

Na naturalną obronność tego miejsca, na górę wapienną nieco ponad 400 metrów wysoką dominującą z brzegu europejskiego ponad zatoką, nadającą się na niewielki ale dogodny port, nad cieśniną, jako linią komunikacyjną i nad brzegiem przeciwległym, afrykańskim — zwrócili uwagę Arabowie, którzy tu przyszli w r. 711 i którym też owa góra wapienna zawdzięcza nietylko swe pierwsze umocnienia, ale i nazwę Gibr-al-Tareh, obejmującą dziś i miasteczko, położone u stóp góry i twierdzy (ok. 20 tys. mieszk.), zatokę i cieśninę.

W r. 1462 Hiszpani wypierający Arabów (Maurów) z półwyspu Iberyjskiego po zdobyciu ostatniej twierdzy mauretańskiej, Grenady, zajęli i Gibraltar i panowali tu przez blisko lat 250. Dopiero w czasie wojny o sukcesję hiszpańską w r. 1704, d. 3 sierpnia Gibraltar zdobywają Anglicy. Jest przy tym rzeczą niezmiernie ciekawą, iż Anglia sukces ten zawdzięcza... Niemcowi! Tak, dowódcą oddziału angielskiego był w danym wypadku landgraf Jerzy Heski, Niemiec w służbie angielskiej, który zmusił niewielką załogę hiszpańską (paręset żołnierzy i milicji) do oddania twierdzy, przyczym cywilny zarząd hiszpański miasta Gibraltar wycofał się poza przyprowadzoną wówczas w pobliżu linię demarkacyjną i urzęduje do dziś, w jednej z wiosek — in partibus-infidelium, w oczekiwaniu aż Gibraltar powróci do ojczyzny hiszpańskiej.

Trzeba przyznać, iż Hiszpanie nie rezygnowali z Gibraltaru, którego znaczenie rozumieli doskonale; w latach siedemdziesiątych w. XVIII postanowili zdobyć tę twierdzę i oblegali ją od strony lądu, szturmując nieustannie przez 3 i pół roku! Wszystkie jednak wysiłki, budzące wówczas ogromne zainteresowanie Europy, były jednak próżne i Gibraltar pozostał angielskim. Może się chlubić, że jest niezdobytą twierdzą.

Dla Włoch, jak wiemy, zdobycie Gibraltaru, obok zdobycia Suezu, jest jednym z głównych celów wojennych, swobodne wyjście na Ocean Atlantycki czy Indyjski, zamienia dla Italii Morze Śródziemne — Mare Nostro z zablokowanego jeziora w dogodną drogę w szeroki świat. Stąd zrozumiałe są zupełnie sugestie w stosunku do Hiszpanii o zaatakowanie Gibraltaru od strony lądu; z Hiszpanią stosunki włoskie może łatwiej się dałyby ułożyć niż z W. Brytanią. Generał Franko wyraził się też niedawno, iż Gibraltar winien powrócić do Hiszpanii.

W każdym bądź razie jednak szturm Gibraltaru od strony lądu jeszcze się nie rozpoczął, zdobycie twierdzy od strony morza jest operacją zbyt ryzykowną. Cóż pozostaje? Pozostaje atak z powietrza. Niemal codnia czytamy iż bombowce włoskie zamieniają port, miasto i twierdzę w kupę gruzów. Mimo to np. nawet źródła niemieckie (DNB) przyznają, iż w Gibraltarze wychodzi dziennik. A więc praca tam jest możliwa. Zaopatrywanie Gibraltaru drogą przez Atlantyk istnieje.

Jeśli zaś chodzi o bombardowania włoskie — nie zapominajmy, iż odległość od Gibraltaru do najbliższych baz włoskich lotniczo-morskich na zachodnim wybrzeżu Sardynii wynosi 1300 kilometrów (!). Lot idzie nad M. Śródziemnym, na morzu tym operuje dotąd flota wojenna angielska i niemal co dnia słyszymy o starciach wodno-powietrznych. Lot więc taki nie może być spokojnem...

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

13

Radegundy
ewangelicki: Radegundy
grecko-katolicki: Maksyma

wtorek

Słońce
wschód 5.15
zachód 19.27

# Komunikaty

## DO DZIENNIKARZY

Dziennikarze polscy-uchodźcy, członkowie Syndykatów Krajowych, zamieszkali w Bukareszcie, proszeni są o przybycie we środę dn. 14 b. m. między godz. 15.30—16 do lokalu str. Paris 15, I piętro.

## OFIARA UCHODŹCÓW POLSKICH

Uchodźcy polscy w Galati złożyli na rzecz uchodźców rumuńskich z Besarabii i Bukowiny kwotę 5.300 lei.

Uchodźcy polscy, przebywający w [illegible] złożyli lei 3.600 na rzecz uchodźców rumuńskich z Besarabii i Bukowiny.

Liczba uchodźców, którzy zadeklarowali datki po 100 lei, wynosiła 26 na ogólną liczbę 41.

## P. T. RODZICE

zamieszkali w Bukareszcie, a mający

**dzieci w wieku szkolnym,**

zechcą je zarejestrować w Sekcji Kulturalno-Oświatowej Obywatelskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom str. Roma 38, w dniach od 12 do 16 bm. od godziny 10-tej do 13-tej i od 17-tej do 19-tej.

BIURO SAMOCHODOWE
przeniesiono na ulicę Gogu Cantacuzino Nr. 49, Telefon 235-89.

# W Rzymie i w Budapeszcie o polityce Rumunii

**Rzym** 12. 8. (Rador) »Corriera della Sera« zamieszcza artykuł pt.: »O pokoju na Bałkanach« w którym m. in. czytamy:

»Rokowania między Rumunią, Węgrami i Bułgarią, mają doniosłe znaczenie dla utrzymania pokoju na Bałkanach.

Powinniśmy zająć przychylne stanowisko wobec usiłowań rządów Rumunii, Węgier i Bułgarii, zmierzających do rozstrzygnięcia istniejących sporów.

Celem ułatwienia ich pracy, nie powinniśmy im udzielać żadnych rad.

Chodzi tu bowiem nie tylko o zagadnienie terytorialne, lecz i o godność i miłość Ojczyzny«.

Dziennik włoski podkreśla, że będzie to zasługą państw osi, jeżeli te szlachetne narody z którymi Italię łączą dawne i serdeczne stosunki, dojdą do porozumienia.

**Budapeszt,** 12. 8. (Rador). Większość prasy węgierskiej z »Pester Lloydem« na czele zamieszcza następujący komentarz w związku z przemówieniem premiera Gigurtu:

»P. premier Gigurtu wygłosił przez radio przemówienie, w którym m. in. oświadczył, iż rząd rumuński jest przekonany, że najbardziej właściwą polityką zagraniczną dla Rumunii jest dostosowanie się jej do polityki zagranicznej Niemiec i Italii.

Premier Rumunii nadmienił, że w czasie rozmów w Salzburgu i Rzymie rumuńskiej delegacji oświadczono, że jest żądaniem wszystkich, aby Rumunia doszła do porozumienia z Węgrami i Bułgarią.

Premier Gigurtu podkreślił, że Rumunia zamierza rozstrzygnąć istniejące spory z sąsiednimi państwami pod warunkiem, że przyszłe stosunki będą opierały się na prawdziwej przyjaźni«.

# Wielki Wojewoda

## w obozach

## Straży Kraju

W dniu 10 b. m. Wielki Wojewoda Michał zwiedził obozy Straży Kraju w Breaza i Predeal.

W związku z tym odbyły się w Breaza i Predeal uroczystości, w których wzięli udział liczni delegaci Straży Kraju z komendantem T. Sidorowiczem na czele, przedstawiciele rumuńskich władz miejscowych oraz liczna delegacja Hitlerjugend przybyła z Berlina do Bukaresztu.

## Pobory w wojsku podwyższono

Rząd rumuński powziął uchwałę, na mocy której począwszy od sierpnia br. uposażenia podoficerów i żołnierzy będą podwyższone.

Uposażenia podoficerów będą wynosiły o 500 — 600 lei więcej.

Sierżanci będą otrzymywali 4 lei dziennie (przed tym 1.35, kaprale 3 lei, żołnierze 2 lei dziennie.

# Ograniczenie praw Żydów w Rumunii

Położenie prawne ludności żydowskiej w Rumunii ujęte zostało w odpowiedni statut.

Za Żydów uważani są: osoby wyznania mojżeszowego, osoby wychrzczone, których choćby jedno z rodziców było wyznania mojżeszowego, wreszcie kobiety wyznania mojżeszowego, które wyszły zamąż za chrześcijan i wychrzciły się przed powstaniem Partii Narodu.

Żydzi zostali podzieleni na trzy kategorie.

Do kategorii pierwszej należą Żydzi, którzy przybyli do Rumunii po 30 grudnia 1918 r.

Do kategorii drugiej wchodzą:

ci, którzy uzyskali rumuńską przynależność państwową na podstawie ustawy 30 grudnia 1918 r.;

ci, którzy uzyskali rumuńską przynależność państwową w myśl art. 7 Konstytucji z 1897 i brali udział w wojnie o niepodległość Rumunii;

ci, którzy przebywali w Dobrudży i otrzymali rumuńską przynależność państwową na podstawie art. 133 Konstytucji z 1879 r., jak również w myśl ustawy z 9 marca 1880 r. oraz na podstawie ustaw z 19 kwietnia 1909 r., 14 kwietnia 1910 r. i 3 marca 1912 r.

Ci, którzy walczyli w czasie wojen, jakie prowadziła Rumunia.

Ci, którzy odnieśli rany oraz zostali odznaczeni za bohaterstwo wykazane w czasie wojny.

Do tej kategorii wchodzą również potomkowie wymienionej kategorii osób.

Do kategorii trzeciej wchodzą wszyscy Żydzi, którzy nie należą do kategorii pierwszej lub drugiej.

Żydzi pierwszej i trzeciej kategorii nie mogą być: urzędnikami państwowymi i nie mogą należeć do związków zawodowych, mających jakąkolwiek łączność z rumuńskimi władzami państwowymi. A więc Żydzi tacy nie mogą być rejentami, adwokatami, rzeczoznawcami itp.

Nie wolno im należeć do zarządów przedsiębiorstw państwowych i prywatnych.

Nie wolno im dalej zajmować się kupiectwem w gminach miejskich, dzierżawić szynków lub jakichkolwiek sklepów monopolowych, być opiekunami małoletnich wyznania chrześcijańskiego.

Nie wolno im dzierżawić kin, wydawać książek, dzienników i czasopism rumuńskich. Nie też mogą też należeć do rumuńskich związków sportowych.

Żydzi pierwszej kategorii będą mogli uprawiać wolne zawody w ramach ustalonych uchwałą Rady Ministrów.

Żydzi trzeciej kategorii mogą uprawiać wszystkie inne zawody z wyjątkiem wymienionych powyżej.

Żydzi kategorii pierwszej i trzeciej nie podlegają obowiązkowej służbie wojskowej.

W zamian za to niektórzy z nich będą płacili podatki, zależnie od dochodu, inni zaś będą zobowiązani wykonywać zlecone roboty państwowe.

Żydzi nie mogą nosić nazwisk rumuńskich.

Specjalne zarządzenia ustalą przepisy ustroju żydowskiego szkolnictwa powszechnego, średniego i zawodowego.

Za przekroczenie tego dekretu grożą Żydom kary więzienia od 1 miesiąca do 2 lat.

## Druga lista defetystów

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło drugi z rzędu spis osób, które rozpowszechniały nieprawdziwe pogłoski i siały defetyzm wśród obywateli Rumunii.

W myśl art. 323 kodeksu karnego wszyscy oskarżeni zostali internowani w obozie koncentracyjnym.

## Odpowiedzi Redakcji

**P. Sierosławski.** Notatek takich nie możemy zamieszczać.

**P. Bielecki.** Staramy się ustalić te adresy. Sądzimy, że indywidualne wystąpienia do tych instytucji należało by poprzeć zaświadczeniem instytucji polskich.

**P. Marczyński.** Prosimy zwrócić się do Sekcji kulturalno-oświatowej Komitetu, str. Roma 38, Bukareszt.

**P. Miki.** Konkurs trwa, data jego rozstrzygnięcia nie była przewidziana. Rękopis znajduje się w bezpiecznym miejscu.

**P. Jeżewski.** Zwróciliśmy uwagę komu należy.

# Ogłoszenia

KUPIĘ »Fiata« 508 lub 1100 zgłoszenia inż. Wł. Hempowicz, Bucuresti, Cal. Victoriei 20, tel. 5-49-08.

Kto posiada wiadomości o zdeponowaniu papierów personelu technicznego warsztatów z Parku 2 pułk. lotniczego z Krakowa, proszony jest o podanie wiadomości do Komendy obozu w Comisani.

Prenumerata Kuriera Polskiego wynosi:
— Rumunii miesięcznie lei 90
— Italii i Anglii mies. lei 200
— wszystkich in. krajach lei 180
Bukareszt, str. Academiei 7
tel. 550-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 2 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne obliczane są z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### SZKODY WOJENNE W WARSZAWIE

Gubernator »dystryktu warszawskiego« Fischer wydał rozporządzenie, nakazujące doprowadzenie do porządku urządzeń kanalizacyjnych, wodociągowych, centralnego ogrzewania itp. na terenie Warszawy i okolicy.

Chodzi tu o naprawę szkód wojennych. Rozporządzenie głosi, że szkody te obarczają właściciela nieruchomości. Gdyby naprawa była niemożliwa, należy zgłosić to do władz komunalnych, które powezmą dalsze postanowienia.

Reparacje mają być wykonane do dn. 1 października r. b.

### CHLEB HAMBURSKI

Niemcy, przebywający na terenach okupowanych, domagali się wypiekania t. zw. chleba półrazowego »hamburskiego«. Wobec tego władze okupacyjne zleciły wypiek takiego chleba pewnej piekarni krakowskiej.

Chleb taki jest już do nabycia w niemieckich punktach sprzedaży i jest znacznie tańszy od innych gatunków chleba.

### 1.200.000 NIEMCÓW

»Warschauer Zeitung« dowodzi, że polskie statystyki ludnościowe były fałszywe, gdyż wykazywały liczbę Niemców w Polsce na 500 do 700 tysięcy głów, gdy »pewne obliczenia« dowodziły, iż liczba ta sięga 1.200.000 głów.

Obecnie na terenie Polski istnieje zgóra 200 lokalnych związków niemieckich, także w miejscowościach, gdzie statystyki polskie nie znały ani jednego Niemca. Okazało się, że w niektórych takich miejscowościach znalazło się... 500—600 Niemców.

Dziennik przyznaje jednak, że chodzi tu o osoby, których przodkowie przed wieloma wiekami osiedli w tych miejscowościach i które dopiero teraz mogą się otwarcie przyznać do niemieckości...

### »VOLKSDEUTSCHE«

Jedną z takich osób jest zapewne p. Teresa Alwina Hajdamowicz, ur. 18 listopada 1918 r. w [illegible] a zamieszkała w Warszawie przy ul. Kredytowej 2.

Była ona posiadaczką legitymacji przynależności niemieckiej ale zgubiła ją i ogłasza o tym w »Warschauer Zeitung«, aby móc dostać kopię, zapewniającą jej wszelakiego rodzaju przywileje.

### UKRAINCY POD OPIEKĄ NIEMIECKĄ

Władze okupacyjne zajmują się nadal gorliwie zagadnieniem ukraińskim.

W Chełmie odbyły się niedawno trzydniowe obrady ukraińskich inspektorów szkolnych, w czasie których skarżono się na ucisk polski wobec szkolnictwa ukraińskiego. Mówiono m. in., iż władze polskie usunęły swego czasu wykwalifikowanych nauczycieli ukraińskich z kresów i przeniosły ich do... Polski zachodniej.

Tych to nauczycieli sprowadzono obecnie z powrotem, przez co zwolniono w samym »dystrykcie lubelskim« ok. 400 nauczycieli niewykwalifikowanych.

Co zrobiono z nimi? Znalazł się prosty sposób. Urządzono dla nich kurs, ale nie nauczycielski lecz ... administracyjny. Po jego ukończeniu absolwenci będą mogli, jak pisze »Warschauer Zeitung«, »stanąć do dyspozycji przy organizacji kraju«.

### PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

W Krakowie wydano niemiecki »Przewodnik po Krakowie«, pod redakcją niejakiego dr. Heinricha Kurtza.

Jest on w znacznej części poświęcony dowodzeniu odwiecznej »niemieckości Krakowa«. Gubernator Krakowa p. Waechter nazywa to miasto »starym niemieckim obszarem osiedleńczym« a dr. Kurtz twierdzi, że Kraków stale z »krótkimi przerwami« żył z kultury niemieckiej.

### WYSTAWA W CZĘSTOCHOWIE

W Częstochowie otwarto wystawę »malarstwa niemieckiego«. Jest to wystawa ruchoma, przewożona samochodami. W Częstochowie rozbito namioty wystawy na Rynku Wieluńskim i wezwano na otwarcie władze wojskowe i cywilne.

### CENY W BUSKU

Ogłasza się w pismach »państwowe kąpielisko Busko Zdrój«, polecając pensjonaty w cenie od 12 do 20 zł. dziennie.

Dla Niemców zbudowano tam nową restaurację pod nazwą »Deutsches Haus«.

### TARGI W KRÓLEWCU

Gen.-gubernatorstwo wzięło udział w Targach w Królewcu, gdzie w specjalnych wykresach przeciwstawiono zasady polskie, »wielkim kolonizacyjnym i kulturalnym osiągnięciom niemieckim«.

### SPORTOWCY POLSCY

W Krakowie odbył się mecz piłki nożnej Kraków—Śląsk, przyczym drużyna Śląska wygrała w stosunku 3:1.

U Ślązaków wystąpili »gracze«, których nazwiska są dobrze znane sportowcom polskim: Michalski, Stolarczyk, Nyc, Piec, Pytel, Cebula, Piontek. Krakowian reprezentowali m. in. Apfel, Jokes, Schmitt, Kroh, Góra, Skrzypiec, bracia Pazurkowie, Rudloff i Abraham.

»Warschauer Zeitung« podaje nazwiska polskie w niemieckiej transkrypcji: Nyts, Piets, Bytiel, Cebulla, Johek, Skrzypiele itd.

# Wojna na ziemi i w powietrzu Afryki

## Komunikat włoski

**Rzym 12. 8. (Rador)** Włoski komunikat z dnia 10 bm. podaje, że podczas ataku samolotów włoskich dnia 1 bm. uszkodzony został pancernik brytyjski »Resolution«, otrzymawszy cios bombą w wieżę pancerną, a ponadto uszkodzony został ciężko jeden kontrtorpedowiec.

W Afryce północnej bombardowane były skutecznie linia kolejowa Do Mersa Matruh i brytyjskie oddziały zmotoryzowane pod Sidi - Barrani.

W Afryce wschodniej, dzięki forsownemu marszowi, wojska włoskie przeszły już poza miejscowość Adousina w Somalii brytyjskiej.

Lotnictwo włoskie podjęło nalot na port Berbera, trafiając w brytyjski okręt wojenny i zapalając dwa samoloty brytyjskie typu »Gloster« stojące na ziemi.

Zmotoryzowane jednostki brytyjskie atakowały miejscowość Buna.

Lotnictwo brytyjskie dokonało nieszkodliwych nalotów na Harrar (Abisynia), Massawę i Gure.

## Główne siły brytyjskie

### jeszcze nie weszły w akcję

**Nairobi 12. 8. (Rador)** Komunikat brytyjski z dnia 10 bm. podaje, że brytyjskie wojska lądowe zajęły w piątek miejscowość Korindil (Abisynia), po słabym oporze Włochów. Po stronie brytyjskiej nie było strat.

Brytyjskie bombowce dokonały skutecznego nalotu na miejscowość Neghelli. Dwa samoloty »Caproni« zostały zniszczone, a dwa dalsze uszkodzone. Ponadto zniszczono placówkę karabinów maszynowych i podpalono transport samochodowy nafty i innych materiałów.

Hangary i budynki w Neghelli ucierpiały poważnie od bomb.

**Kairo 12. 8. (Rador)** Dowództwo sił lotniczych w Afryce podaje że bombowce brytyjskie zaatakowały w piątek statki włoskie w porcie Tobruk. Jeden ze statków otrzymał salwę bomb i zapalił się.

W Afryce wschodniej stanowiska włoskie przy szosie Hargeisa - Tugarean zaatakowane zostały przez bombowce brytyjskie po wywiadzie, przeprowadzonym przez lotników francuskich, współdziałających z lotnictwem brytyjskim. Zbombardowane zostały baterie artylerii przeciwlotniczej i wojska włoskie w rejonie przełęczy Karim.

Podczas bombardowania Massawy trafione zostały budynki w bezpośrednim pobliżu koszar.

Mimo silnego ognia włoskiej artylerii przeciwlotniczej i ataku pościgowców wszystkie bombowce wróciły z wyprawy cało.

Inne bombowce zaatakowały włoskie magazyny nafty w Mai Adaga, w pobliżu Gura. Jeden pościgowiec włoski został strącony.

Wszystkie bombowce wróciły do swej bazy. Ranny został jeden obserwator.

Lotnictwo południowo - afrykańskie bombardowało lotniska w Neghelli, niszcząc dwa samoloty włoskie i uszkadzając dalsze dwa.

**Kairo 12. 8. (Rador)** Urzędowy komunikat brytyjskiej kwatery głównej w Kairo stwierdza, że wojska włoskie posuwają się dalej w Somalii brytyjskiej w kierunku głównych linii obronnych brytyjskich.

## W Abissynii ,Sudanie i Adenie

**Rzym 12. 8. (Rador)** Komunikat wojenny włoski przynosi znaną już wiadomość o zatopieniu brytyjskiej łodzi podwodnej »Odin«.

W Somalii brytyjskiej wojska włoskie zajęły przełęcze Carrin i Godajere.

Marsz trwa.

Samoloty włoskie bombardowały lotnisko brytyjskie w Erkowi, w Sudanie, obrzucając bombami 15 stojących na lotnisku samolotów. Atak pościgowców brytyjskich odparto. Wszystkie samoloty wróciły.

Samolot brytyjski, który usiłował zaatakować miejscowość El Wak, na pograniczu Kenyi, został zestrzelony przez eskadrę włoską. Kapitan - lotnik angielski dostał się do niewoli.

**Kairo 12. 8. (Rador)** Komunikat brytyjski z dnia 11 bm. podaje, że Włosi prowadzą nadal ożywioną działalność patrolową i wywiadowczą w północnej Afryce.

W Somalii Włosi nie nawiązali jeszcze czucia z głównymi stanowiskami brytyjskimi.

Na innych frontach nic szczególnego.

**Kairo 12. 8. (Rador)** Agencja Reutera donosi, że włoskie obozy wojskowe i koncentracje samochodów transportowych w rejonie Sabra - Salea zostały zaatakowane skutecznie przez bombowce brytyjskie, które wróciły cało.

Pod Casaba morze wyrzuciło na brzeg szczątki samolotu, który jest prawdopodobnie samolotem włoskim, zaatakowanym i zestrzelonym przez lotników brytyjskich w dniu 4 bm. nad wybrzeżem Erytrei.

Lotnisko włoskie w Barentu i stojące na nim samoloty zostały zbombardowane i ostrzelane z karabinów maszynowych.

Samoloty włoskie zaatakowały pomocnicze lotniska brytyjskie w Sudanie, nie wyrządzając szkód ani nie powodując strat w samolotach.

Podczas nalotu na przełęcz Karim (w komunikacie włoskim Carrim — przyp. Red.) obrzucono bombami stanowiska włoskiej artylerii przeciwlotniczej. Niektóre baterie zmuszone zostały do milczenia.

Wszystkie samoloty wróciły cało do swej bazy.

Wojska włoskie skoncentrowane w Dubato i ważne źródła zostały zaatakowane również. Dwukrotnie zaobserwowano trafne rzuty bomb we włoską kolumnę zmotoryzowaną.

Trzy samoloty włoskie dokonały nalotu na Aden, wyrządzając nieznaczne szkody. Dwaj krajowcy zostali zabici.

## Sen. Gayda przewiduje

### ciężką próbę dla państw osi

**Rzym 12. 8. (Rador)** Korespondent DNB przynosi następujący wyciąg z artykułu sen. Gaydy w »Giornale d'Italia«:

»W czasie ostatnich dwóch miesięcy, które upłynęły od chwili, kiedy Italia przystąpiła do wojny, po kapitulacji Francji, rozpoczęto wojnę przeciw W. Brytanii.

Wojna przeciw W. Brytanii prowadzona jest nadal w myśl ustalonych planów.

Nie należy liczyć się z szybkim zakończeniem konfliktu, Niemcy i Italia bowiem będą wystawione jeszcze na ciężkie próby.

Ale o biegu wypadków zadecyduje niezłomna wola i siły zbrojne państw osi«.

## Bombardowanie Niemiec

### trwa nocą i dniem

**Londyn 12. 8. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa podaje że w ciągu soboty bombowce brytyjskie przeprowadziły naloty dzienne na liczne lotniska niemieckie w Holandii i we Francji. Obrzucono bombami hangary na lotnisku w Schipol, w Querqueville, pod Cherbourgiem i w Waalhaven. Zaatakowane zostały również lotniska niemieckie w Vlissingen, w Dinard i w Caen. Lotnisko niemieckie na wyspie Guernsey zostało zbombardowane.

Dwa bombowce nie wróciły z tych wypraw.

W ciągu nocy na niedzielę prowadzone były nadal potężne ataki lotnicze na objekty wojskowe w Niemczech, mianowicie na doki w Hamburgu, na bazę morską w Wilhelmshaven, magazyny w Frankfurcie nad Menem i w Homburgu, na elektrownie i fabrykę materiałów wybuchowych w Kolonii. Ponadto zbombardowano fabryki chemiczne w Frankfurcie i inne fabryki w północnej części tego miasta, magazyny w Duisburgu, magazyny aprowizacyjne w Hamm i w Soest, jak również liczne lotniska w Niemczech i w Holandii.

## Ile samolotów padło w walce

### Niezgodne cyfry niemieckie i brytyjskie

**Berlin 12. 8. (Rador)** Naczelne dowództwo niemieckie podaje, że niezależnie od ataku na Portland przeprowadzone również atak na konwój handlowy na wschód od Harwich.

Trzy statki handlowe o łącznym tonażu 17 [illegible] ton zostały zatopione, jeden kontrtorpedowiec i trzy statki handlowe poważnie uszkodzone.

Zestrzelono 17 aparatów brytyjskich, gdzieindziej strącono 8 pościgowców brytyjskich.

Pod Dover pościgowce niemieckie zaatakowały zapory balonowe. Z 18 balonów zniszczono 8. Stracono 7 pościgowców brytyjskich.

Ogólne straty lotnicze brytyjskie w niedzielę wynoszą 89 samolotów. Stracono 17 własnych aparatów.

**Londyn 12. 8. (Rador)** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że niezależnie od podanych już nalotów na wybrzeża południowe, lotnictwo niemieckie przeprowadziło również w niedzielę ataki na żeglugę wybrzeży wschodnich Wielkiej Brytanii.

Z meldunków, jakie nadeszły do godz. 20 wynika, że ogółem zniszczono w niedzielę 60 samolotów niemieckich, z czego 5 ogniem artylerii przeciwlotniczej.

Z tych samych meldunków wynika, że stracono również 26 pościgowców brytyjskich. Dwaj piloci zdołali się uratować.

## Nowe naloty niemieckie

### na miasta fabryczne Anglii

**Berlin 12. 8. (Rador)** Niemiecki komunikat z dnia 11 bm. podaje, że jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopiła uzbrojony statek brytyjski »Upwey Grange«, pojemności 9130 ton.

Lotnictwo niemieckie podjęło dnia 10 bm. żywą działalność wywiadowczą nad Anglią. Jeden statek angielski obrzucony został bombami z takim skutkiem, że załoga opuściła pokład.

Nowe miny założone zostały przed ważnymi portami angielskimi.

Samoloty niemieckie zaatakowały fabrykę samolotów w Norwich, gdzie zapaliły montownię.

Bombowce niemieckie przeprowadziły również ataki na Newport, Swansea, Pembroke i na fabrykę materiałów wybuchowych w Hayle, pod Saint - Ives.

W ciągu nocy samoloty brytyjskie wleciały nad zachodnie i północne Niemcy, bombardując objekty niewojskowe. Trafiono w domy w Oberhausen, w Sterkrade, Bielefeld i Bochum. W Bruchkoebel trafione zostały 4 domy i stajnia, a w Teigte pod Munster bomba uderzyła w restaurację.

Jeden bombowiec angielski został zestrzelony.

Brak jednego samolotu [illegible].

## Delegacja włoska

### w Bukareszcie

W dniu 10 b. m. przybyła do Bukaresztu włoska delegacja handlowa z prezesem p. Dall'Oglio na czele.

## Chrzest bojowy

### lotników kanadyjskich

Jak donosi bukareszteński »Universul« za dziennikiem »Daily Mail«, w sobotę włączona została do lotnictwa brytyjskiego pierwsza kanadyjska eskadra lotnicza.

Eskadra ta złożona jest z pilotów i obserwatorów ze szkoły lotniczej w Kanadzie. Przeszli oni następnie trening na samolotach wojskowych i obecnie są już gotowi wejść do walki.

Naczelny dowódca lotnictwa kanadyjskiego Vincent Massey, dokonał przeglądu eskadry, ustawionej na jednym z lotnisk na północy kraju i przekonał się o zapale bojowym i zaufaniu młodych lotników do swych maszyn.

Lotnicy kanadyjscy rozpoczęli loty na samolotach typu »Hurricane«, na których nabyli koniecznego doświadczenia, biorąc udział w osłonie konwojów i prowadząc dalekie patrole nad Atlantykiem aż do Nowej Ziemi i wybrzeży Nowej Szkocji w Kanadzie.

## Żywe narady w Turcji

**Belgrad 12. 8. (Tel. Orient)** Tutejsze dzienniki ogłaszają wiadomość z Ankary, że wszyscy ministrowie tureccy, przebywający od pewnego czasu na urlopach, wrócili pospiesznie do stolicy, gdzie od 48 godzin toczą się ważne konferencje.

Również minister spraw zagranicznych Saradżoglu opuścił niespodziewanie wystawę w Smyrnie i wrócił do Ankary.

Jak słychać premier turecki Refik Saydam oświadczył członkom partii republikańskiej, że w najbliższych dniach wygłosi [illegible] przemówienie o zagranicznej polityce Turcji w związku z mową sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Mołotowa.

## Musi przyjść do nas!

**Londyn 12. 8. (Rador)** Omawiając w Blackpool sytuację wojenną, minister dla Indii, Amery oświadczył:

»Hitlerowi zdaje się, że może złamać nasz opór tylko masowymi atakami swego lotnictwa na nasz przemysł i nasze statki. Tymczasem aby wygrać tę wojnę musi zmusić nas [illegible], musi przyjść do nas, by nas złamać.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt środa 14 sierpnia 1940 Nr. 649 (188)

Założyciel TYTUS CZERKAWSKI
Insc. reg. public. sub Nr. [illegible] Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. 5-56-33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimiera Hawran

Cena numeru w Rumunii: 4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
we Węgrzech
w Szwajcarii

# Potężne bitwy powietrzne trwają

## Jak odbyły się naloty na Portland

**Londyn, 13. 8. (Rador).** Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że do niedzielnego ataku na Wielką Brytanię rzucili Niemcy 400 samolotów. Walki rozegrały się w trzech głównych punktach: nad Portland, nad Dover i nad jednym z konwojów u wschodniego wybrzeża Anglii.

Walka nad Dover rozpoczęła się o godz. 6,30 (czas Greenwich).

Walka nad Portland rozpoczęła się tuż przed godziną 9 rano, a zakończyła się koło południa.

Niemal natychmiast rozpoczęła się nowa bitwa w pobliżu Dover wzdłuż wybrzeża, aż niemal po ujście Tamizy.

W ataku o świcie na rejon Dover wzięło udział około 50—60 samolotów niemieckich. Artyleria przeciwlotnicza strąciła 3 samoloty.

Tuż po godz. 9 Niemcy rzucili na rejon Portland około 200 samolotów, bombowców i pościgowców. Około 150 samolotów doleciało do wybrzeża. Bitwa trwała około 2 godzin. Mniej więcej 40 samolotów niemieckich zostało zestrzelonych, spadając w morze, lub na ląd, na skutek energicznej akcji eskadr pościgowców brytyjskich typu »Hurricane« i »Spitfire«, które rozproszyły wpierw formacje niemieckie, by łatwiej atakować poszczególne aparaty. Artyleria przeciwlotnicza strąciła dwa pościgowce niemieckie »Messerschmidt«.

Wczesnym popołudniem nowa walka rozgorzała u wybrzeży hrabstwa Kent. Jedna z eskadr brytyjskich, która miała już za sobą walkę poranną, weszła po raz czwarty tego dnia w akcję. Rzuciła się ona na formację około 30 samolotów niemieckich typu »Messerschmidt 109«, lecąca w chmurach na wysokości około 1300 m. 4 pościgowce brytyjskie typu »Spitfire« ścigały aparaty niemieckie wśród chmur, strącając dwa z nich.

Nie upłynęła jeszcze godzina, gdy cała eskadra, patrolując nad konwojem statków handlowych, odkryła około 40 bombowców niemieckich, które przygotowały się do ataku na statki transportowe. Lotnicy brytyjscy odkryli samoloty niemieckie, nie będąc sami widziani przez Niemców i zaskoczyli ich swym atakiem. 10 samolotów niemieckich strąconych zostało w morze.

Wreszcie pod wieczór zestrzelono u wybrzeży wschodnich Anglii jeszcze jeden »Junkers 88« (pikujący bombowiec — przyp. Red.) i jeden »Dornier 17« (wielki bombowiec — przyp. Red.).

Ogólna liczba samolotów niemieckich zniszczonych w niedzielę u wybrzeży Wielkiej Brytanii wynosi 60.

Ogólna wysokość strat niemieckich u wybrzeży Wielkiej Brytanii od dnia 18 czerwca wynosi 387 samolotów.

## Narady gen. Wł. Sikorskiego

### z ministrami angielskimi

Premier i Wódz Naczelny gen. Wł. Sikorski odbywał w ostatnich dniach konferencje z ministrami angielskimi w sprawie reorganizacji Armii Polskiej. M. in. Wódz Naczelny odbył narady z ministrem wojny Edenem i ministrem Attlee oraz konferował z szefem sztabu generalnego Imperium.

Wśród setek żołnierzy amerykańskich przybyłych do Anglii wraz z dywizją kanadyjską znajduje się Adam Kowalczuk, obywatel amerykański polskiego pochodzenia, który przekroczył granicę kanadyjską, aby zaciągnąć się do wojska i oświadczył, że pragnie walczyć za braci, poległych w Polsce.

## Zmiana rządu we Francji?

### Proces defetystów odwołany

**Genewa 13. 8. (Rador)** Korespondent DNB donosi z Vichy iż miarodajne koła francuskie liczą się ze zmianą rządu, która nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu b. tygodnia.

Według wiadomości z Vichy wicepremier Laval zamierza wprowadzić do nowego rządu młode siły.

Przypuszcza się, że wielką rolę na wypadek zmiany gabinetu marszałka Petaina, odegrać może stronnictwo p. Doriota.

**Genewa 13. 8. (Rador)** Korespondent DNB donosi:

Radio francuskie podało, że proces, jaki wytoczono swego czasu licznym osobistościom francuskim m. in. i powieściopisarzowi Fabre - Luce, nie odbędzie się.

Wiadomo, że z rozkazu b. min. spraw wewn. Mandla wielu Francuzów zostało aresztowanych pod zarzutem zdrady państwa.

Obecnie wszyscy ci aresztowani zostali wypuszczeni na wolność.

## Przesadzone wieści

### o nalotach na Gibraltar

**Londyn 13. 8. (Rador)** Ministerstwo wojny komunikuje, że wiadomości, jakie ukazały się w części prasy zagranicznej odnośnie do nalotów na Gibraltar przesadziły wynik tych nalotów. Prawdą jest, że uszkodzenia [illegible] nie są wielkiego znaczenia, a ofiary w ludziach są bardzo nieliczne.

Gibraltar gotów jest na wszelką ewentualność i posiada dość zasobów wszelkiego rodzaju, by wytrzymać każdą sytuację.

## Samoloty niemieckie nad Portsmouth

### Pierwsze wieści o nowej bitwie

**Londyn 13. 8. (Rador)** Agencja Reutera donosi:

Około 100 samolotów bierze udział w wielkiej walce, jaka toczy się od rana dziś, w poniedziałek, nad kanałem La Manche i nad wybrzeżem południowo — wschodnim Anglii.

Do południa strącono 5 samolotów niemieckich. Jak sądzą, pewna liczba dalszych samolotów została uszkodzona.

**Berlin 13. 8. (Rador)** Agencja DNB donosi:

Niemiecka eskadra bojowa zaatakowała w poniedziałek w południe port Portsmouth, jedną z najważniejszych baz brytyjskiej marynarki wojennej.

Portsmouth jest główną podstawą brytyjskiej floty na południowym wybrzeżu. W swych obszernych zabudowaniach posiada ona liczne szkoły morskie, wśród których również szkoły dla załogi łodzi podwodnych. W porcie znajduje się również urządzenie dla przeprowadzania prób z łodziami podwodnymi.

Portsmouth broniony jest silnie przez baterie artylerii nadbrzeżnej i przez stałe baterie artylerii przeciwlotniczej.

Obok samego portu, głównym celem ataku niemieckiego są wielkie stocznie państwowe, zajmujące olbrzymi teren 120 ha. Są one przystosowane do budowy okrętów liniowych i lotniskowców.

**Berlin 12. 8. (Rador)** Niemieckie pościgowce i torpedowce powietrzne zaatakowały w poniedziałek ponownie zapory balonowe u wybrzeży południowych Anglii.

I tym razem zniszczono szereg balonów. Według nadeszłych dotąd wiadomości nad Dover zniszczono 4 balony.

Przy tej okazji rozegrały się w licznych punktach walki powietrzne, nie tak gwałtowne, jak w niedzielę, w których zestrzelono 5 pościgowców brytyjskich i jeden niemiecki torpedowiec powietrzny.

**Londyn 13. 8. (Rador)** Wspólny komunikat ministerstwa lotnictwa i bezpieczeństwa wewnętrznego podaje:

Samoloty nieprzyjacielskie latały w poniedziałek rano nad hrabstwem Kent, obrzucając bombami liczne okolice nadmorskie.

Z nadeszłych meldunków wynika, że ofiar w ludziach jest niewiele, w tym jedna zabita.

Z innych meldunków wynika, że nieprzyjaciel rozwinął żywą działalność lotniczą nad kanałem La Manche i nad ujściem Tamizy.

Szczegółów brak na razie.

**Berlin 13. 8. (Rador)** Atak lotnictwa niemieckiego na Portsmouth rozpoczęty został w poniedziałek o godzinie 13 przez 60 samolotów bojowych.

Pod osłoną pościgowców i torpedowców powietrznych bombowce niemieckie zdołały zrzucić bomby na pewne objekty, upatrzone przez lotników niemieckich mimo działalności pościgowców brytyjskich i ognia artylerii przeciwlotniczej, której ogień był bardzo niepewny.

## Komunikat niemiecki

**Berlin 13. 8. (Rador)** Naczelne dowództwo niemieckie ogłasza następujący komunikat:

Jak już podano, niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w dniu 11 bm. brytyjski port wojenny Portland.

W czasie nalotu zostały zniszczone wszystkie urządzenia portowe przy czym zapaliły się znajdujące się tam cysterny z benzyną.

Ponadto dwa statki handlowe oraz jeden kontrtorpedowiec zostały poważnie uszkodzone.

W sąsiednim porcie Weymouth zatopiono statek handlowy pojemności 3000 ton.

U ujścia Tamizy został zaatakowany przez aparaty niemieckie konwój statków brytyjskich.

Podczas ataku, trzy brytyjskie statki handlowe pojemności 17 tysięcy ton zostały zatopione.

Dwa kontrtorpedowce oraz cztery inne statki handlowe zostały poważnie uszkodzone.

W czasie walk powietrznych jakie się wywiązały niemieckie aparaty myśliwskie oraz bojowe wyrządziły nieprzyjacielowi wielkie szkody.

W nocy na 12 bm. samoloty niemieckie zaatakowały zakłady lotnicze w Filton i Crewe, jak również zakłady portowe w Cardiff i Bristol oraz wielką cysternę z benzyną w Avonmouth.

Poza tym samoloty niemieckie w dalszym ciągu stawiały miny u wybrzeży portów brytyjskich.

Ubiegłej nocy samoloty nieprzyjacielskie atakowały bez powodzenia objekty nie wojskowe w północnej i zachodniej części Niemiec.

Nad jednym z miast zachodnich Niemiec zostały zrzucone bomby zapalające, wywołując pożar, który został jednak szybko ugaszony.

Ogólne straty nieprzyjaciela w dniu 11 bm. wynoszą 90 samolotów oraz 8 balonów zaporowych.

Trzy aparaty zostały zestrzelone przez artylerię przeciwlotniczą.

21 aparatów niemieckich nie wróciło do swych baz.

## Statek rybacki strącił 2 samoloty

**Londyn 13. 8. (Rador)** Komunikat admiralicji brytyjskiej głosi:

W czasie akcji przeciw samolotom niemieckim, statek rybacki »Edwardian« strącił w morze jeden aparat nieprzyjacielski oraz uszkodził inny samolot, który prawdopodobnie nie wrócił do swej bazy.

Statek »Edwardian« ucierpiał nieznacznie.

# Sowiety nad morzem Bałtyckim

## Po likwidacji trzech republik

(Korespondencja własna Kuriera Polskiego)

Wilno, w sierpniu.

A więc państwa bałtyckie stały się »równoprawnymi« republikami sowieckimi. Z chwilą załamania się równowagi politycznej w Europie wschodniej wskutek okupacji Polski, było to tylko kwestią czasu. Wielu polityków na Litwie, na Łotwie i w Estonii dopiero teraz zrozumiało swój błąd, że przez lata całe prowadzili politykę chwiejną, do przesady ostrożną i nieufną. Dziś dopiero widać, w jakiej konstelacji, w jakim systemie sojuszów państwa bałtyckie mogły by zachować niepodległość.

Stało się. Ale bądźmy pewni, że stało się nie bez wpływu na przyszłą świadomość polityczną narodów bałtyckich. Bywają wojny błyskawiczne, bywają i błyskawiczne procesy dojrzewania politycznego... A rzeczywistość sowiecka ma to do siebie, że procesy takie przyspiesza.

**POZORY LEGALNOŚCI**

Przewrót w państwach bałtyckich odbył się przy zachowaniu pozorów legalności i według specjalnie opracowanego ceremoniału.

Teoretycznie wyglądało to tak, że państwa bałtyckie proszą Sowiety o przyjęcie ich do wspólnoty i że prośba ta może być ewentualnie... odrzucona. Ale nie odrzucono żadnej. Specjalne delegacje zjawiły się na posiedzeniu Najwyższego Sowietu, przewodniczący ich wygłaszali hołdownicze przemówienia, poczym wstawał ktoś i zgłaszał wniosek o przychylne załatwienie prośby petenta.

Rytuał ten powtórzył się trzy razy i trzy wolne dotychczas państwa wykonały przez swych mniej lub więcej upełnomocnionych przedstawicieli akty rezygnacji.

**KULISY JESZCZE NIEZNANE**

Przyszłość odkryje kiedyś, jak wyglądały kulisy tego przewrotu, jakie argumenty podziałały, że rzecz odbyła się bądź co bądź gładko, bez próby obrony dotychczasowego statutu politycznego, bez poczynań choćby straceńczych.

Pewne światło na ten kapitulacyjny stan psychologii narodów bałtyckich rzucają niektóre wypowiedzi Rosjan, wysłanych dla dokonania rewolucji. Warto z tego punktu widzenia zacytować przemówienie, jakie wygłosił w Rydze poseł sowiecki Derewiańskij wobec 250-tysięcznego tłumu:

— Imperialistyczny pożar, — wołał, — stoi przed naszymi drzwiami... Proletariusze wszystkich krajów przygotowują się do walki przeciw imperializmowi i wojnie...

Z poza tych słów ukazuje się dość wyraźny argument.

**RADYKALIZACJA GOSPODARCZA**

Narazie kraje bałtyckie przechodzą radykalizację gospodarczą.

Na Litwie przystąpiono do podziału 500 tysięcy ha ziemi. Teoretycznie dopuszczone są gospodarstwa 30-hektarowe, ale w pobliżu miast mogą istnieć najwyżej 10-hektarowe.

W Estonii zarobki robotników podniesiono o 20 procent, ale za to zażądano normy metodą stachanowską. Ponieważ znalazły się elementy, które żądały podwyżki 300-procentowej, ogłoszono je za wrogów ludu, twierdząc, że jest to demagogia, gdyż zarobków takich płacić nie można.

Przy okazji starano się wybić z głowy zwolenników »równości« równość płac. Każdy robotnik, ogłoszono, będzie płacony tylko w stosunku do wydajności pracy...

Tyle potępiane złoto stało się także przedmiotem zarządzeń. W Estonii ogłoszono już rozkaz złożenia w banku państwowych wszelkiego złota w sztabach, w kawałkach i w przedmiotach powyżej 5 gramów, a także przedmiotów z platyny lub srebra wartości powyżej 200 koron. Dotyczy to narazie tylko jubilerów, ale zapewne rozciągnięte będzie także na ludność, gdyż jako motyw podano chęć przeszkodzenia... odpływowi wartościowych przedmiotów zagranicę.

Radykalnie postąpiono także z akcjami. Gdy państwo stanie się właścicielem powyżej 50 procent akcji przedsiębiorstwa, reszta akcji musi być postawiona do dyspozycji państwa. Czy odpłatnie — nie wiadomo.

**KARY NA »NIEWOZWRASZCZEŃCÓW«**

Surowe kary przygotowano także »niewozwraszczeńcom«. Wszyscy ci, którzy na wezwanie władz nie powrócą do kraju, będą uważani za zbiegów do obozu wrogów ludu pracującego i zdrajców. Postawieni będą poza prawem, a cały ich majątek ulegnie konfiskacie. Gdyby kiedykolwiek wpadli w ręce władz, będą skarani na śmierć.

Jak wiadomo, »niewozwraszczeńców« takich jest bardzo dużo, zwłaszcza wśród dotychczasowej dyplomacji państw bałtyckich.

Jak widzimy, i ta forma rzeczywistości sowieckiej przyjęła się natychmiast po przewrocie nad Bałtykiem, zarówno po stronie wzywanych jak i wzywających.

**CO BĘDZIE Z FINLANDIA**

Państwa bałtyckie z zainteresowaniem spoglądają na Finlandię, która przegrała wojnę, ale która uniknęła dotychczas losu swych sąsiadów z południa.

Ale z Finlandii nadchodzą niepokojące wiadomości. Działalność komunistycznych frondystów przybiera z każdym dniem na zuchwałości. Rząd musi przedsiębrać radykalne nieraz środki. W odpowiedzi na to urządza się demonstracje. Rząd zakazuje demonstracji. Prowokuje się zajścia, następują aresztowania...

I tak z dnia na dzień rośnie księga »krzywd ludu«, a równocześnie »aktów nieprzyjaznych« wobec Sowietów...

W państwach bałtyckich nie ma złudzeń co do rozwoju sytuacji w Finlandii. Metoda »konia trojańskiego« i tam spełni swą rolę. Można mieć tylko wątpliwości, czy Achajowie zaskoczą Trojańczyków uśpionych, czy też czujnych i zdecydowanych na opór...

**SŁOWO KAGANOWICZA**

Łazarz Kaganowicz na ostatnim zgromadzeniu kolejarzy sowieckich powiedział:

— Sowiety otoczone są przez państwa kapitalistyczne. Stwarza to konieczność trzymania lokomotyw w pogotowiu, gdyż transport jest bratem czerwonej armii...

Słowa te słyszano i nad Bałtykiem... **w. z.**

# Papież nie podejmuje akcji pokojowej

W »Neue Zuericher Zeitung« z 8 b. m. czytamy:

Miarodajne koła zaprzeczają krążącym od tygodnia pogłoskom o rzekomej akcji pokojowej Papieża, która miała się m. in. wyrazić w wyjeździe posła angielskiego przy Stolicy Apostolskiej do Londynu celem przedłożenia propozycji Papieża.

Ani rząd włoski ani rząd niemiecki nie były powiadomione o takiej inicjatywie.

Ponadto oświadczają w Rzymie że cele wojenne Niemiec i Włoch są znane i wykluczają w chwili obecnej wszelkie próby akcji pokojowej. Poseł angielski, który wraz ze swymi kolegami z Francji, Polski i Belgii zastępuje swój rząd przy Watykanie, nie opuścił Miasta Watykańskiego a tym samym Rzymu. Przeciwnie, w odróżnieniu n. p. od posła francuskiego d'Ormessona, nie skorzystał dotąd z odpowiedniej przepustki, która pozwala mu pod pewnymi warunkami na opuszczanie na krótki okres czasu Miasta Watykańskiego.

Ojciec święty, przyjmując w tych dniach tysiące pielgrzymów, zwrócił się z apelem do prasy, mówiąc m. in.:

»Dzienniki powinny być świadome, że bezmyślność, zwłaszcza w chwilach ostrych napięć, może wystarczyć do wywołania poważnych skutków. Powiedziano już, że język zabił więcej ludzi niż miecz. Można też powiedzieć, że nieprawdziwa literatura może być niemniej morderczą, niż wozy pancerne i bombowce. Wydaje się, jakgdyby pewna prasa postawiła sobie za zadanie burzenie braterskich stosunków między synami jednego ojca w wielkiej rodzinie narodów. Tę pracę nienawiści obserwować można nieraz w książkach, ale częściej w dziennikach«.

# Kto będzie sądził „winnych wojny" Francuzów

W skład francuskiego Trybunału Najwyższego wchodzą następujący członkowie: Caous jako prezydent, Lagarde jako wiceprezydent, Tanon, admirał Herr, generał Wattrau, generał Riter i Jean Benoit.

Posiedzenie inauguracyjne odbyło się w ub. czwartek w wielkiej sali sądu cywilnego w Riom. Ograniczono się tylko do zaprzysiężenia sędziów.

Wielki proces polityczny, który ma odwrócić uwagę narodu od skutków klęski, zajmując go jej przyczynami, nie będzie miał wielu świadków, gdyż sala sądu może pomieścić najwyżej 300 osób. Osoby urzędowe i dziennikarze zajmą prawie wszystkie miejsca. Bilety na proces cenione są na wagę złota.

Główni oskarżeni są już na miejscu. Mandela sprowadzono pod eskortą wojskową z Afryki. Daladier, Reynaud i Blum czekali już dawniej.

Pierwsze posiedzenie będzie jawne. Dalsze odbywać się będą przy drzwiach zamkniętych.

# Ameryka odrzuca protest Japonii

Tokio, 13. 8. (Rador). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało urzędową odpowiedź rządu Stanów Zjednoczonych na swój protest w sprawie zakazu wywozu benzyny lotniczej, złożony w Waszyngtonie przez ambasadora Japonii.

W odpowiedzi swej rząd Stanów Zjednoczonych oświadcza, że zakaz wywozu benzyny lotniczej wydany został z przyczyn wojskowych. Zarządzenie nie jest skierowane przeciw żadnemu państwu i z tych powodów rząd Stanów Zjednoczonych nie może uznać protestu Japonii.

# Kombatanci francuscy

Paryż, 13. 8. (Rador). »Le Matin« donosi, iż wszystkie organizacje b. kombatantów francuskich zostaną połączone w jedną organizację.

W tym celu [illegible] mitet, który [illegible] marszałkowi [illegible] powzięta przez związek wszystkich byłych kombatantów francuskich.

Ponadto została wybrana specjalna komisja dwóch członków, która opracuje plan fuzji.

Nowy związek kombatantów francuskich będzie nosił nazwę Legion Narodowy b. Kombatantów.

# Ordery dla Kruppa

Kanclerz Hitler przybył do willi dr. Kruppa von Bohlen w Essen i wręczył mu 1) złotą odznakę partii narodowo-socjalistycznej, 2) odznakę »Adlerschilds« (orzeł na tarczy) i 3) wojenny krzyż zasługi pierwszej klasy.

Krupp, potentat niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, obchodzi właśnie 70 rok życia.

# Historia mówi

## Rzymskie wyprawy na wyspę brytyjską

Cezar przed wyprawą na wyspę brytyjską był dokładnie poinformowany zarówno co do przypuszczalnej ilości przeciwników, jak i co do stanu ich uzbrojenia i zaopatrzenia. Wiedział, iż Brytowie są dzielnymi żołnierzami, ale że piechota brytyjska walczy bez hełmu i pancerza, osłonięta jedynie lekką i niewielką tarczą, zbrojna w miecz i szeroki miecz. Ponadto w wojsku brytyjskim znane było użycie wozów bojowych. Po stronie więc wojsk rzymskich, dobrze opancerzonej piechoty umiejącej miotać kule ołowiane, wyposażonej w potężne ballisty i catapulty (dzisiejsza artyleria), oraz licznej, działającej w szyku zwartym jazdy (dzisiejsze wojska pancerne) była widoczna przewaga. Jednakże widocznie i Cezar, wódz tak rozważny, w pierwszej wyprawie zlekceważył przeciwnika: wziął nie wielką ilość piechoty, nie zabierając wcale kawalerii.

Dla desantu Cezar wybrał czas możliwie — najodpowiedniejszy. Było to w r. 55 przed Chrystusem, a więc przed 1995 laty, późnym latem w noc o pełni księżyca. Załadowanie nastąpiło pod dzisiejszem Boulogne, na zachód od Cap Nez i wczesnym rankiem flota Cezara znalazła się naprzeciw dzisiejszego Dover. Tam jednak dostrzeżono na brzegu, gotowe do odparcia ataku tak silne wojska brytyjskie, że Cezar zdecydował się posunąć wzdłuż brzegu ku wschodowi aż do wysokości dzisiejszego Valmer-castle, gdzie też lądowanie nastąpiło pod osłoną artylerii miotającej pociski z okrętów. Wróg ustąpił. Cezar założył swój pierwszy obóz na lądzie brytyjskim, poczym jednak dla braku większych sił, szczególniej kawalerii zdecydował wycofać się, przyczym w drodze powrotnej burza rozproszyła jego okręty.

Już jednak w roku następnym Cezar ponawia swój zamiar. Tym razem zbiera 800 okrętów transportowców, pięć legionów piechoty i 800 jazdy i niemal bez przeszkód ląduje koło Kent. Maszeruje wgłąb kraju i rozbija wojska brytyjskie pod wodzą Cassivellaunusa, przeprawia się przez Tamizę nieco powyżej dzisiejszego Londynu (m. Kingston i Brentford), ale w tym czasie inne plany odwołują Cezara do Rzymu.

Dopiero znów w sto lat blisko potym doświadczony wódz rzymski Aulus Plaucjusz w r. 43 po Chr. na czele 40 tys. wyborowych wojsk ląduje znowu w Brytanii i zdobywa znaczną część kraju. Cała jednak dzisiejsza Szkocja, Walia i północna część Anglii potrafią zachować swą niepodległość. Powodzenie w tej wyprawie zawdzięczają Rzymianie głównie niezgodzie wodzów brytyjskich. Nie dość na tym. W r. 286 muszą w drodze nowej wyprawy uśmierzać bunt wojskowy Brytanii, której wódz dla zabezpieczenia się od wypraw rzymskich potrafił nawet zająć przejściowo Boulogne. W r. 296 cesarzowi Konstantynowi udaje się jednak zdobyć znów Boulogne i zająć nanowo Brytanię, przyczym wódz nieprzyjacielski Allectus poległ. Panowanie rzymskie na wyspie nie trwa już potym długo.

Mimochodem wspomnieć tu można, iż w r. 1804 wszystkie przygotowania Napoleona do wyprawy na Anglię były, jak się to mówi, zapięte »na ostatni guzik«. Do wyprawy jednak nie doszło. Napoleon zaalarmowany posłaniem Austrii musiał zwinąć obóz w Boulogne i rozpocząć szereg ciężkich kampanii na lądzie zakończonych klęską ostateczną w r. 1815 pod Waterloo.

Czyś złożył już datek na fundusz wysyłki

PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH DLA JEŃCÓW?

Jeśli nie, zrób to niezwłocznie, zgłaszając się:

Bukarest, Piata Amzei 10, Czerwony Krzyż.

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

**14**

Euzebiusza ewangelickj:
Euzebiusza grecko - katolicki:
Pr. Michajasza

**środa**

słońce
wschód 5.18
zachód 19.25

# Komunikaty

**DO DZIENNIKARZY**

Dziennikarze polscy-uchodźcy, członkowie Syndykatów Krajowych, zamieszkali w Bukareszcie, proszeni są o przybycie we środę dn. 14 b. m. między godz. 15.30—16 do lokalu str. Paris 45, I piętro.

**OFIARA UCHODŹCÓW POLSKICH**

Uchodźcy polscy w Braila zebrali na rzecz uchodźców z Bukowiny i Besarabii kwotę 11.250 lei, którą wręczono miejscowemu Prefektowi.

Oficerowie polscy pełniący służbę w obozie [illegible] Targu-Jiu złożyli na pomoc uchodźcom z Bukowiny i Besarabii kwotę 43.300 lei na ręce p. płk. Popescu intendentowi Inspektoratu Obozów Internowanych.

# Ogłoszenia

P. [illegible]CZYŃSKI MIECZYSŁAW [illegible]szony jest o zgłoszenie [illegible] sprawie osobistej [illegible] Polskich [illegible] Romunii, Bucuresti, str. Chr[illegible] Tell 21.

Mgr. Marcina Smolnego, który do dnia 15 lutego br. przebywał w obozie Rakoczaba na Węgrzech, poszukuje szwagier Karol. Pilne odpowiedzi kierować pod adres: Helena Levittoux, Constanta str, Tomis 13.

Józek, napisz do mnie. Dawidek Hieronim. Lagarul Ofiteri Polonezi Targu - Jiu.

Wszyscy, którzy po 1-szym września 1939 r. cokolwiek wiedzą o Kajetanie Paprotkim z Katowic, Franciszku Kampe z Anną i Józefie Ciołowskim z Chorzowa oraz Edwardzie Wyleżskim [illegible] z Łodzi [illegible] do Redakcji »Kuriera [illegible] ul. str. A-[illegible]

[illegible] Kuriera Polskiego [illegible]

| | |
|---|---|
| w Rumunii miesięcznie | lei 90 |
| w Italii i Anglii mies. | lei 200 |
| we wszystkich in. krajach | lei 160 |

Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 558-32

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 6 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 3 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

PRENUMERUJCIE
KURIER POLSKI

# Francuzi po klęsce

## o swej drodze odrodzenia

Clermont Ferrand, 13. 8. (Rador). Agencja Havasa donosi:

Poniedziałkowe komentarze dzienników francuskich poświęcone są przeważnie sprawie odrodzenia Francji oraz błędom, jakie popełniono po wojnie światowej.

Dziennik »L'Effort« pisze: »Wszyscy obywatele Francji zdają sobie z tego sprawę, że Francja może odrodzić się nie dzięki jakimś cudom, lecz jedynie dzięki pracy, ofiarności oraz jedności wszystkich warstw społecznych.

Dlatego potępiamy stanowisko tych, którzy sądzą, że będą mogli obecnie sprawować jakąś władzę w »awenturze«, która rozpoczyna się.

Chodzi bowiem o przyszłość Francji.

Jeżeli pomylimy się i tym razem, nie będziemy więcej ludźmi wolnymi. Natomiast jeżeli potrafimy zrealizować program, ojczyzna nasza odrodzi się oraz odzyska wolność i szacunek innych narodów.

»Le Figaro« zamieszcza obszerny artykuł o lotnictwie francuskim:

»Jeżeli zostanie wytoczony proces winnym, nie może się odnosić ani do lotników ani artylerzystów francuskich, gdyż nie oni ponoszą winę, że zabrakło materiału wojennego«.

# Rzym gani Francję

## za pozę mocarstwową

Rzym, 13. 8. (Rador). Agencja Stefani donosi:

»Giornale d'Italia« podkreśla fakt, iż Francja w dalszym ciągu żyje w iluzjach. Przygotowuje ona bowiem piękne plany na przyszłość, nie zważając na to, jakie będą warunki przyszłości.

Francja udziela odznaki generałom i mężom stanu, którzy przyczynili się do rzekomych zwycięstw, jakie odniosła Francja w obecnej wojnie.

Lecz to wszystko jest niepotrzebna gra, z której Francja nie uzyska żadnej korzyści.

Nadaremnie Francja łudzi się, że będzie mocarstwem.

W rzeczywistości Francja została całkowicie pokonana a armia jej nie może poszczycić się ani jednym zwycięstwem.

# Rekonstrukcja rządu w Jugosławii

Belgrad, 13. 8. (Rador). Premier Cvetković wrócił z wywczasów letnich do Belgradu i w związku z tym rozeszły się pogłoski o bliskiej reorganizacji gabinetu. W każdym razie reorganizacja ta nie będzie miała wielkiego znaczenia politycznego.

# Co się dzieje w Albanii

## Wyjaśnienia agencji włoskiej

Rzym, 13. 8. (Rador). Agencja Stefani donosi:

Miarodajne koła włoskie stwierdzają, że wiadomość, rozpowszechniania przez obcą propagandę o rzekomych ciężkich zajściach w północnej Albanii na granicy Jugosławii oraz pogłoski, jakoby oficerowie włoscy, wysłani tam, celem przeprowadzenia porządku zostali zamordowani przez zbuntowanych Albańczyków nie odpowiadają prawdzie.

Natomiast potwierdza się wiadomość, że na terytorium Albanii w pobliżu granicy Grecji, został zamordowany przez agentów greckich patriota albański Hogia.

Wiadomość o zamordowaniu Hogii miała wywołać głębokie wrażenie w całej Italii.

Godny uwagi jest fakt, że nie jest to pierwsze zabójstwo, dokonane na granicy grecko-albańskiej.

Pierwszy podobny wypadek wydarzył się w r. 1923, wówczas, kiedy Włosi zajęli wyspę Korf.

Ponieważ w Albanii został wprowadzony nowy porządek, podobne wypadki nie powinny się więcej powtórzyć.

Ktokolwiek będzie usiłował występować przeciw Albanii, będzie uważany za wroga Italii.

# Bułgaria chce pokoju

## lecz mobilizuje 15 roczników

Sofia 13. 8. (Rador) Korespondent agencji DNB donosi:

W przemówieniu do przedstawicieli prasy bułgarskiej, na temat sytuacji politycznej, premier Filow podkreślił, że jedynie w przyjaznej atmosferze mogą być rozstrzygnięte istniejące spory.

Rząd bułgarski czyni wszystko co leży w jego mocy, ażeby bronić interesów Bułgarii.

W końcu premier Filow stwierdził iż w przeciwieństwie do niektórych pogłosek, nie zostanie zwołana nadzwyczajna sesja parlamentu.

Sofia 13. 8. (Rador) Korespondent DNB donosi:

W Bułgarii powołano 15 roczników poczynając od 1904 r.

Rozporządzenie odnosi się do obywateli, którzy nie odbyli dotychczas służby wojskowej.

Mają oni przejść przez 75-dniowe przeszkolenie.

Sofia 13. 8. (Rador) Korespondent DNB donosi:

wych samolotów niemieckich Do wych samolotów niemieckich do 17, przeznaczonych dla lotnictwa bułgarskiego.

W poniedziałek dokonano na nich pierwszego lotu próbnego nad stolicą Bułgarii.

Prenumerujcie „Kurier Polski"

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

**ZBIÓR ROZPORZĄDZEŃ**

W Warszawie ukazał się »Zbiór rozporządzeń władz niemieckich«, obowiązujących na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Zbiór ten zawierający tekst niemiecki i tłumaczenie polskie opracowali Witold Święcicki, sędzia sądu najwyższego i Feliks Zadrowski, adwokat.

Rozporządzenia niemieckie dotyczą najrozmaitszych dziedzin życia prawnego, jak ustroju i postępowania sądów i urzędów, podatków, prawa materialnego z różnych zakresów, ograniczeń w stosunku do Żydów itd.

**DEWIZY I ZŁOTO**

Znajdujemy tam więc przedewszystkim zakaz rozporządzania dewizami i złotem. Rozporządzenie o obrocie między Rzeszą a »Gubernatorstwem« mówi, że podróżnym jadącym w celach handlowych wolno przewozić z Rzeszy do »Gubernatorstwa« lub w kierunku odwrotnym 600 złotych lub 300 marek, bez specjalnego pozwolenia. W t. zw. małym ruchu granicznym wolno przewozić dziennie najwyżej 5 złotych lub 2,5 marki, najwyżej jednak 50 złotych lub 25 marek miesięcznie.

**POKRYCIE BANKNOTÓW**

Rozporządzenie o utworzeniu Banku Emisyjnego omawia szczegółowo pokrycie nowych banknotów złotowych, będących jedynym środkiem płatniczym na terenie »Gubernatorstwa«. Jako pokrycie przewidziane są zapasy niemieckich środków płatniczych oraz konta w Deutsche Reichsbank lub w Niemieckiej Kasie Rozrachunkowej. Ponadto ustanawia się na rzecz Banku Emisyjnego, na nieruchomościach położonych na okupowanych obszarach polskich, ciężar gruntowy do wysokości maksymalnej 3 miliardów złotych, zajmujący pierwsze miejsce przed wszystkimi podatkami i innemi obciążeniami.

**»TREUHAENDERZY«**

Jedno z rozporządzeń mówi o »poruczeniu kierownikowi wydziału rolnictwa i wyżywienia przy Generalnym Gubernatorze — administracji powierniczej całego skonfiskowanego i mającego być skonfiskowanym majątku rolniczego. Do majątku rolnego zaliczono również przedsiębiorstwa ogrodnicze, sadownicze i rybne. Poza tem administrację powierniczą lasów — powierzono wydziałowi leśnemu.

**POBÓR DO WOJSKA**

Od 24 czerwca trwa na terenie »gubernatorstwa« rejestracja i przyjmowanie do wojska mężczyzn w wieku poborowym, którzy zadeklarowali się jako »Volksdeutsche«.

»Warschauer Zeitung« donosi, że praca ta zakończy się do dnia 27 sierpnia. Jest ona prowadzona przez 129 »Freiwilligen-Meldestellen« w różnych miastach polskich. Jak dowiadujemy się dalej z dziennika »Warschauer Zeitung« rekrutowanie tych ochotników nie jest łatwe. »Tłumacz odgrywa przytem ważną rolę nie tylko przy tłumaczeniu dokumentów, lecz również przy ustnem porozumiewaniu się z ochotnikami, których niemczyzna w wielu wypadkach wyczerpuje się na tem, co usłyszeli w domu rodzinnym.

**CENY W »GUBERNATORSTWIE«**

Urząd cen dla »Gubernatorstwa« ogłosił ceny, jakie wolno pobierać w restauracjach. I tak obiad z jednej potrawy (Eintopfgericht) może kosztować 1,50 zł. Obiad złożony z zupy, mięsa (do 150 gr.) z ziemniakami i jarzyną oraz deserem — 3 złotych. Porcja bigosu zł 2, potrawa z 3 jajek — 3 złote, drób lub ryby 6 zł., kanapka 50—1,50 zł.

**INSPEKCJA LASÓW**

Generalny inspektor lasów Rzeszy Alpers przybył do »Gubernatorstwa«, aby zapoznać się z gospodarką leśną. Z tej okazji prasa niemiecka ostro krytykuje dawną polską gospodarkę leśną. Obecnie władze niemieckie pragną przyspieszyć eksploatację lasów polskich i wzmóc wywóz drzewa z »Gubernatorstwa«.

**KOMITETY POMOCY**

Trzy Komitety Pomocy Uchodźcom działały na Litwie i Wileńszczyźnie. Komitet pomocy Polakom wydał 1.327.000 litów, komitet pomocy Żydom 4.103.850 litów, zaś komitet pomocy Litwinom 137.000 litów. Ponadto na rzecz uchodźców z Czech wydano 6.000 litów. Wysokość pomocy wahała się w miarę napływu ofiar z zagranicy. Zrazu uchodźca Polak musiał się zadowolić pomocą wynoszącą zaledwie 15—30 centów dziennie. Potem pomoc ta podniosła się do 70 centów, a razem ze świadczeniami w naturze, jak mieszkanie, opał itd. do 1 lita 10 cnt. Pomoc dla uchodźcy Żyda wynosiła do 2 litów dziennie.

**W WILNIE**

30 ha ziemi — oto najwyższa norma ziemi włościańskiej na Litwie. Ziemia ponad tę normę została przeznaczona dla małorolnych i bezrolnych.

Pierwszy pociąg sowiecki przybył do Wilna z Lidy na nowoprzekutym torze szerokotorowym.

»Gazeta Ludowa« w Wilnie przestała wychodzić. Natomiast ukazuje się »Prawda wileńska«, które to pismo jest oficjalnym organem Komitetu Okręgowego Komunistycznej Partii Litwy.

**CUKIER W MAŁOPOLSCE WSCH.**

Cena cukru w Małopolsce wschodniej wynosi oficjalnie 4.50 rubla za kilogram grysiku, a 5 rubli za kilogram kostki. W pasku cena ta podnosi się do 20 rubli za kilogram. Dużo cukru przydziela się fabrykom cukierków, które wyrobami swemi, zresztą bardzo drogiemi, zasypują kooperatywy. Horoskopy na przyszłą kampanię cukrową są niepomyślne, gdyż odpadły dworskie plantacje buraków cukrowych, a chłopi buraków cukrowych sadzić nie chcą.

Zapałki sowieckie, jakie nadchodziły na teren Małopolski były bardzo kiepskie. Obecnie pojawiły się w handlu znowu polskie zapałki.

# Samoloty angielskie nad Niemcami

## Ataki na obiekty wojskowe

**Londyn** 13. 8. (Rador) Brytyjskie ministerstwo lotnictwa ogłasza następujący komunikat:

W niedzielę bombardowane były z wielkiej wysokości lotniska nieprzyjacielskie.

Zostały zaatakowane lotniska w Dinard i Caen oraz znacznie uszkodzono miejsce, przeznaczone dla lądowania samolotów nieprzyjacielskich w Brest.

Ponadto bombardowano ponownie lotnisko w Guernsey.

Samolot, pełniący służbę u wybrzeży W. Brytanii, stracił jeden nieprzyjacielski aparat myśliwski.

Głównym obiektem nalotów brytyjskich były składy benzyny.

W fabryce chemicznej w Dortmundzie wskutek zrzuconych bomb, nastąpiła eksplozja.

Poza tym bombardowano zakłady w Gelsenkirchen i Wanneickel.

Inne bombowce brytyjskie zaatakowały składy z benzyną w Cherbourgu, wskutek czego wybuchły liczne pożary.

Jednocześnie zostały zaatakowane obiekty wojskowe w Duesseldorffie, Wanneickel, Hattingen i Dortmundzie. Również miejscowości Hamm i Soest były obiektem nalotów brytyjskich.

W czasie tych operacji stracono trzy aparaty brytyjskie.

**Berlin** 13. 8. (Rador) Straty lotnictwa brytyjskiego poniesione w czasie walk powietrznych w dniu 12 bm. nad W. Brytanią i Kanałem La Manche wynoszą 56 samolotów.

Niemiecka artyleria przeciwlotnicza straciła nad wybrzeżem niemieckim trzy samoloty nieprzyjacielskie, tak że ogólna cyfra straconych samolotów brytyjskich, wynosi 59.

Ponadto zostało uszkodzonych 7 brytyjskich samolotów myśliwskich.

**Londyn** 13. 8. (Rador) Agencja Reutera donosi:

Przypuszcza się, że w czasie poniedziałkowych niemieckich nalotów na wybrzeże Wielkiej Brytanii, w pewnej chwili było czynnych 500 samolotów niemieckich.

**Londyn** 13. 8. (Rador) Agencja Reutera donosi:

W nocy z poniedziałku na wtorek lotnictwo niemieckie dokonało nalotów na okolice północno-wschodnie, jak również północno-zachodnie oraz południowo-zachodnie W. Brytanii.

Ponadto dokonano nalotów na Walię.

Zostały zrzucone liczne bomby nad południowo-wschodnie północno-zachodnie i południowo-zachodnie części Anglii.

Brytyjska artyleria przeciwlotnicza oraz brytyjskie samoloty myśliwskie przepędziły znaczną liczbę samolotów niemieckich, które wycofały się, nie doleciawszy do wybrzeża W. Brytanii.

W południowo-wschodniej Anglii zrzucone bomby uszkodziły w jednej wiosce kościół i fermę.

W jednym z miast południowo-zachodniego wybrzeża Anglii, bomby spadły na zamieszkałą dzielnicę, niszcząc kilka domów oraz powodując liczne ofiary w ludziach.

Atak nocny na Walię trwał kilka godzin.

Jakkolwiek samoloty niemieckie zostały przepędzone ogniem artylerii przeciwlotniczej, zrzuciły one kilka bomb na jedno z miast angielskich.

W czasie bombardowania zostało uszkodzonych wiele domów oraz zginęło kilka osób.

# 500 samolotów niemieckich

## latało wczoraj nad Anglią

**Londyn** 13. 8. (Rador) Ministerstwo lotnictwa ogłosiło we wtorek rano następujący komunikat:

Stwierdzono, że w czasie poniedziałkowych walk powietrznych u wybrzeży W. Brytanii, zostało zniszczonych 61 samolotów nieprzyjacielskich.

Stracono 12 brytyjskich samolotów myśliwskich.

**Londyn** 13. 8. (Rador) Agencja Reutera donosi:

We wtorek rano wywiązała się wielka bitwa powietrzna nad wybrzeżem południowo-wschodnim W. Brytanii.

Słychać było wyraźnie strzały karabinów maszynowych, mimo że większość samolotów unosiła się nad pułapem chmur.

Samoloty nieprzyjacielskie nadlatywały w falach.

Według przypuszczeń jednego z obserwatorów lotników, nad Anglią latało równocześnie przeszło 100 samolotów nieprzyjacielskich.

# Ostra polemika

## japońsko-amerykanska

**Tokio** 13. 8. (Rador) Korespondent DNB donosi:

Dziennik »Hochi Shimbun« uważa, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio Grew, usiłuje dowiedzieć się o przebiegu rokowań francusko-japońskich w sprawie Indochin francuskich.

Zdaniem dziennika japońskiego, stanowisko ambasadora Grewa jest sprzeczne z doktryną Monroego.

Japonia nie da się zastraszyć nawet gdyby Stany Zjednoczone zamierzały interweniować. Potrafi ona bowiem zrealizować swe zamiary i cele.

# Hiszpania nie zatrzymywała

## swych okrętów w portach

**Londyn** 13. 8. Na podstawie instrukcji otrzymanych od rządu w Madrycie, ambasada hiszpańska w Londynie ogłosiła następujący komunikat:

»Pogłoski jakie ukazały się w prasie zagranicznej, iż statki hiszpańskie znajdujące się obecnie w portach zagranicznych, otrzymały rozkaz niewyjeżdżania, są fałszywe, fantastyczne, i pozbawione wszelkich podstaw. Tego rodzaju rozkaz nie był nigdy wydany, a statki hiszpańskie w dalszym ciągu wykonywać będą na dal swój handel normalny«.

# W Afryce bez zmian

## Główne siły nawiązały kontakt

**Rzym** 13. 8. (Rador) Włoski komunikat wojenny podaje tylko, że w swym marszu naprzód wojska włoskie nawiązały czucie z głównymi siłami brytyjskimi.

**Kairo** 13. 8. (Rador) Korespondent agencji Reutera donosi:

Nic szczególnego nie zanotowano w zachodniej pustyni.

W Sudanie i Palestynie bez zmian.

W Somalii nie zanotowano żadnych działań wojennych.

Nieprzyjaciel nie posunął się do przodu.

Według wiadomości, nadeszłych z Kenya, w rękach nieprzyjacielskich znajduje się punkt strategiczny Dobel.

# Paryż otwiera teatry

**Genewa** 13. 8. (Rador) Korespondent DNB donosi:

Radio francuskie ogłosiło, że niebawem większa część teatrów w Paryżu będzie czynna.

Mają być czynne również Konserwatorium i Szkoła Sztuk pięknych.

# Pogotowie w Irlandii

**Londyn** 13. 8. (Rador) W sobotę i niedzielę, odbyły się w całej Irlandii liczne zebrania podczas których wszyscy mówcy wypowiadali się za dozbrojeniem Irlandii.

Oficjalnie donoszą, że dotychczas zgłosiło się 180.000 ochotników, którzy użyci będą do obrony Irlandii, na wypadek jakiejś inwazji.

# Moskwa

## potwierdza układ z Ameryką

**Moskwa** 13. 8. (Rador) Agencja Tass donosi:

Rada komisarzy ludowych ZSRR zatwierdziła przedłużenie do 6 sierpnia 1941 r. umowy handlowej, zawartej między Sowietami a Stanami Zjednoczonymi.

# Wódz Armii polskiej przemówił przez radio w Londynie

**Londyn** 13. 8. Premier i naczelny wódz Armii Polskiej generał Sikorski, zwrócił się z przemówieniem do narodu polskiego za pośrednictwem radia brytyjskiego, z okazji zawarcia układu wojskowego pomiędzy Wielką Brytanią a Polską, w którym m. in. powiedział:

Oceniając w całej pełni jak najszczersze i jak najbardziej przyjazne stanowisko Wielkiej Brytanii i w świadomości jak wielką wartość przedstawia lojalność i polska wola zwycięstwa, — Polacy przebywający w Wielkiej Brytanii będą kontynuowali swe wysiłki, aby wzmocnić więzy łączące obecnie Wielką Brytanię i Polskę i aby jeszcze bardziej wzmóc zaufanie narodu brytyjskiego do Polaków.

Gen. Sikorski oznajmił, iż w Wielkiej Brytanii znajdują się obecnie najważniejsze elementy i jednostki 50.000 armii, która do końca walczyła we Francji.

# Jeszcze 50 milionów funtów

## na nowe czołgi

**Nowy Jork** 13. 8. »New York Times« donosi z Waszyngtonu że rząd brytyjski przekazał dla Stanów Zjednoczonych dalszych 50 milionów funtów szterlingów celem zakupna 4000 wozów bojowych.

Umowa amerykańsko-brytyjska przewiduje dostawę dla W. Brytanii pancernych wozów bojowych, wyprodukowanych w Ameryce według najnowszego wzoru brytyjskiego.

Prawdopodobnie dotychczasowe tanki 20-tonowe zostaną zastąpione przez nowe zamówione wozy bojowe w Stanach Zjednoczonych.

# 19 cudzoziemców

## aresztowano w Mandżurii

**Tokio** 13. 8. Według agencji »Domei« w ciągu ostatniego miesiąca aresztowano w Mandżurii 19 cudzoziemców pod zarzutem »szkodliwej propagandy przeciwko Japonii«.

Agencja Domei dodaje, że aresztowania trwają w dalszym ciągu, przy czym większość oskarżonych słuchała wiadomości antyjapońskich, nadawanych przez krótkofalowe stacje nowojorską i moskiewską. Narodowości aresztowanych nie ujawniono.

# Stany Zjednoczone zaprowadzą

## jednoroczną służbę wojskową

**Waszyngton** 13. 8. (Rador) Korespondent DNB donosi:

Komisja wojskowa Izby Deputowanych zatwierdziła projekt ustawy, uchwalonej przez Senat, na podstawie której prezydent Roosevelt ma prawo zwołać gwardię narodową oraz milicję celem odbycia jednorocznej służby wojskowej w koloniach amerykańskich oraz na Filipinach.

**Nowy Jork** 13. 8. (Rador) Po zwiedzeniu robót fortyfikacyjnych w stanie New England, prezydent Roosevelt przybył w dn. 12 bm. do Waszyngtonu.

# Władze ostrzegają

## przed nielegalną działalnością polityczną

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zostało powiadomione, że niektórzy byli członkowie rozwiązanych stronnictw politycznych prowadzą nadal działalność polityczną sprzeczną z obecnym ustrojem totalistycznym Rumunii gdzie w myśl zarządzenia rządu rumuńskiego istnieje jedyne stronnictwo polityczne, a mianowicie Partia Narodu.

Zwraca się uwagę wszystkim osobom, iż na podstawie dekretu o utrzymaniu porządku w kraju z 22 czerwca 1940 r. za działalność taką osoby winne będą karane więzieniem lub zostaną internowane w obozach koncentracyjnych.

# Kontrola obrony przeciwlotniczej

Ministerstwo Lotnictwa i Marynarki podaje do wiadomości, że poczynając od 15 bm. rozpocznie się kontrola, czy obowiązujące przepisy Obrony Przeciwlotniczej są ściśle przestrzegane.

Osoby, które nie przeszły przez conajmniej 12 godzinne przeszkolenie obrony przeciwlotniczej, będą karane w myśl przepisów ustawy o Obronie Przeciwlotniczej.

# Drugi transport uchodźców z Bessarabii

W dniu 12 bm. przyjechał do Jass drugi pociąg z uchodźcami z Bessarabii.

Ogółem przybyło 96 rodzin, w czym przeważnie żony rumuńskich oficerów oraz liczne dzieci.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

Proprietar şi redactor responsabil: Kazimierz Hawrus

---

Rok X Bucureşti - Bukareszt czwartek 15 sierpnia 1940 Nr. 650 (189)

Założyciel
TYTUS CZERKAWSKI
Insc. reg. publ. sub No. [illegible]
Trib. Ilfov
Redakcja
Administracja
BUKARESZT
str. Academiei 2,
Tel. [illegible]

# KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România
Proprietar şi girant Kazimierz Hawrus

Cena numeru
w Rumunii:
4 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
w Italii
w Jugosławii
w Palestynie
na Węgrzech
w Szwajcarii

# OFENSYWA LOTNICZA NIEMIEC

## natrafia na potężny opór Anglików

### Doniesienia niemieckie

**Berlin.** 14. 8. (Rador). Agencja DNB donosi:

We wtorek o świcie, niemieckie bombowce rozpoczęły nowe naloty na W. Brytanię.

Liczne eskadry bombowców niemieckich bombardują w dalszym ciągu wybrzeże W. Brytanii.

Nad kanałem La Manche i wybrzeżem Anglii toczą się wielkie bitwy powietrzne.

Lotnikom niemieckim udało się przedostać przez zapory artylerii przeciwlotniczej oraz samolotów myśliwskich.

Zrzucili oni liczne bomby na wyznaczone obiekty, położone na południowym wybrzeżu W. Brytanii.

Dotychczas nie stwierdzono skutków nalotu.

W czasie walk powietrznych, lotnictwo brytyjskie odniosło ciężkie straty.

### Nad wybrzeżami Anglii

**Berlin** 14. 8. (Rador) Agencja DNB donosi, że w czasie niemieckich nalotów na lotniska brytyjskie, zostały zniszczone lotniska w Eastchurch i Aldershot.

Wskutek bombardowania wybuchły liczne pożary, 10 samolotów »Spitfire« zostało zniszczonych na ziemi.

Ponadto Anglicy stracili 14 aparatów w czasie walk powietrznych.

Pięć aparatów niemieckich nie powróciło do swych baz.

Zniszczono 8 hangarów, zapaliły się zakłady techniczne i składy benzyny.

Zniszczono 12 balonów zaporowych.

Poza tym lotnicy niemieccy zrzucili bomby na dwa statki handlowe.

Zaatakowane zostały również lotniska w Odiham i Farnborough, gdzie wyrządzono poważne szkody oraz wywołano liczne pożary.

U ujścia Tamizy eskadra bombowców niemieckich zestrzeliła jeden aparat »Spitfire«.

W nocy z poniedziałku na wtorek lotnictwo niemieckie bombardowało urządzenia portowe w Walsend, między Newcastle a South Shields.

Zrzucono liczne bomby kruszące i zapalające wskutek czego zapaliły się składy.

Brytyjskie samoloty myśliwskie oraz artyleria przeciwlotnicza nie mogły przeszkodzić lotnikom niemieckim w wykonywaniu ich zadania.

Niemieckie samoloty myśliwskie oraz bombowce zaatakowały z powodzeniem brytyjskie lotniska w pobliżu Portsmouth.

Zostały trafione samoloty nieprzyjacielskie, które znajdowały się na lotniskach.

Zrzucone przy tym bomby na hangary oraz liczne zabudowania, wskutek czego wybuchły wielkie pożary.

We wtorek po południu rozegrały się nowe walki powietrzne nad południowym wybrzeżem Anglii, w czasie których zostało strąconych nad cieśniną Dover i Kanałem La Manche 19 samolotów »Spitfire« i 8 »Hurricane«.

Lotnictwo niemieckie straciło 5 »Messerschmidtów«.

### Nad Aalborgiem

**Berlin** 14. 8. (Rador) Agencja DNB donosi:

We wtorek rano brytyjskie bombowce zaatakowały miasto Aalborg w Danii.

Spośród 12 aparatów, które dokonały ataku, 5 zostało strąconych przez niemiecką artylerię przeciwlotniczą a 6 przez niemieckie samoloty myśliwskie.

Zaledwie jeden aparat nieprzyjacielski powrócił do swej bazy.

Nieco później lotnicy brytyjscy zaatakowali ponownie miasto Aalborg.

W nalocie brało udział 11 samolotów, z których 5 zostało strąconych.

W walkach powietrznych, które rozegrały się we wtorek nad miastem Aalborg, wzięło udział 8 niemieckich samolotów myśliwskich typu »Messerschmidt«.

W czasie walk z ogólnej liczby 23 bombowców brytyjskich, zostało strąconych 16.

### Obliczenia niemieckie

**Berlin** 14. 8. (Rador) Według nadeszłych raportów liczba zniszczonych brytyjskich samolotów we wtorek wynosi 99.

53 aparatów brytyjskich strącono w czasie walk powietrznych nad wyspami W. Brytanii oraz Kanałem La Manche.

16 samolotów strącono podczas nalotów na miasto duńskie Aalborg a 30 zostało zniszczonych na lotniskach brytyjskich.

Straty niemieckie obliczone są na 24 samoloty.

### Sprawozdania źródeł brytyjskich

**Londyn** 13. 8. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

We wtorek rano nadleciały na hrabstwo Sussex samoloty nieprzyjacielskie.

Zrzuciły one bomby, które spadły w kilku lotniskach, powodując ofiary w ludziach.

Obiekty wojskowe nie zostały trafione.

Niektóre samoloty niemieckie przedarły się nad południowe wybrzeże i zaatakowały hrabstwo Hamshire. Od bomb zginęło kilka osób.

W czasie walk powietrznych zostało strąconych 10 bombowców niemieckich i jeden samolot myśliwski.

Przypuszcza się, że szkody nieprzyjaciela są znacznie większe.

Trzy brytyjskie samoloty myśliwskie nie wróciły do swych baz.

**Londyn** 14. 8. (Rador) Komunikat ministerstw lotnictwa i obrony narodowej głosi:

We wtorek wieczorem zostały zrzucone bomby na port Southampton, wskutek czego wybuchły liczne pożary. Zdołano jednak szybko je ugasić.

Szkody materialne są nieznaczne.

Kilka osób odniosło ciężkie rany.

Ponadto zrzucono bomby na wyspę Wight oraz na wiejskie okolice w Berkshire i Wiltshire.

Nie zanotowano tam żadnych szkód.

Lotnictwo niemieckie atakowało liczne lotniska brytyjskie w południowo-wschodniej części Anglii, wskutek czego zginęło wiele osób.

Według ostatnich wiadomości z ogólnej liczby 57 aparatów niemieckich, zniszczonych we wtorek, 54 zostało strąconych przez brytyjskie samoloty myśliwskie a trzy przez artylerię przeciwlotniczą.

Dziewięć aparatów brytyjskich zostało w czasie walk straconych.

**Londyn** 14. 8. (Rador) Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

W nocy z poniedziałku na wtorek bombowce brytyjskie zaatakowały fabrykę samolotów w Gotha.

Ponadto bombardowane były inne obiekty wojskowe, położone w północno-zachodnich miejscowościach Niemiec oraz na terytoriach Francji i Holandii, okupowanych przez nieprzyjaciela.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, dokonano licznych nalotów na 17 lotnisk nieprzyjacielskich oraz na bazę wodnopłatowców w Borkum.

Cztery samoloty brytyjskie które brały udział w tych nalotach nie wróciły do swych baz.

Zbombardowany został także port Helder, położony na wybrzeżu Holandii.

Według otrzymanych raportów, brytyjskie samoloty myśliwskie strąciły 27 aparatów nieprzyjacielskich.

Jeden samolot niemiecki został strącony przez brytyjską artylerię przeciwlotniczą.

Średnie bombowce brytyjskie dokonały we wtorek nalotów na Jutlandię i zatokę Gaskońską.

Lotnictwo brytyjskie atakowało lotniska w Waalhaven, Hingene, Caen, Cherbourg, Malaix i bazę wodnopłatowców w Brest.

Brak 12 samolotów brytyjskich.

### Lista strat

**Londyn** 14. 8. (Rador) Agencja Reutera donosi:

Urzędowo komunikują, że w czasie walk powietrznych nad wybrzeżem W. Brytanii w dniu 13 bm. zostało zniszczonych 69 samolotów niemieckich.

# Konflikt włosko-grecki?

## Na tle tajemniczego zabójstwa Hogii

**Tirana** 14. 8. (Rador) Agencja Stefani donosi:

Cała ludność Albanii żyje pod wrażeniem zabójstwa wielkiego patrioty albańskiego Hogii.

Zwłoki jego znaleziono bez głowy.

Stwierdzono, że zabójcami są emisariusze greccy, którzy unieśli ze sobą do Grecji odciętą głowę Hogii.

Wiadomo, że władze greckie od dawna wyznaczyły wielką nagrodę za dostarczenie głowy patrioty albańskiego.

Zabójstwo to nie jest pierwszym wypadkiem tego rodzaju.

Przed kilku bowiem miesiącami znaleziono przy zwłokach Albańczyka, który został zamordowany — Czamurli kartkę z napisem [illegible] jaki los czeka wszystkich [illegible]ków, którzy żądają ich zostania uwolnionymi spod panowania Grecji.

W[illegible] że Czamuria jest prowincją położoną na granicy grecko-albańskiej. Ciągnie się ona od wybrzeży Jońskiego aż do Prespy i prowincji Aniny.

Czamurię zamieszkuje 100.000 rodowitych Albańczyków, a tylko 10.000 Greków.

W ostatnich latach ludność albańska ucierpiała wiele ze strony władz greckich.

Według otrzymanych wiadomości, władze greckie miały oświadczyć, że Włosi zostaną niebawem wymordowani przez Albańczyków.

Ludność Czamurii nie zamierza jednak stać się zwykłym narzędziem Greków.

### Wyjaśnienia z Aten

**Ateny** 14. 8. (Rador) Zajmując się sprawą zabójstwa Hogii przez rzekomych emisariuszy greckich, grecka agencja telegraficzna twierdzi, że wiadomości w związku z tym zabójstwem nie odpowiadają prawdzie.

Sprawa bowiem przedstawia się następująco:

Przed dwoma miesiącami, dwu Albańczyków przeszło na terytorium greckie.

Zostali oni natychmiast aresztowani.

W czasie przesłuchiwania, Albańczycy oświadczyli, że podczas jakiegoś zajścia, zamordowali Hogię, za głowę którego rząd grecki wyznaczył premię jeszcze przed 20 laty.

Władze greckie czekają na żądanie ze strony ministerstwa sprawiedliwości Albanii, aby wydać tych dwu Albańczyków, którzy do dziś przebywają w więzieniu.

Grecka agencja telegraficzna stwierdza przy tym, że Hant Hogia, nie był bynajmniej patriotą albańskim, lecz pospolitym przestępcą a zabójcami jego nie są Grecy, lecz Albańczycy.

Co do obecnej granicy grecko-albańskiej, grecka agencja telegraficzna stwierdza, że została ona definitywnie, uznana przez rząd grecki w myśl uchwały specjalnej komisji europejskiej, odbytej w 1913 r.

# 5, 6 i 15 sierpnia...

# Miesiąc najdroższych wspomnień

Jest sierpień — miesiąc najdroższych dla nas wspomnień.

Pamiętamy dobrze: przecież to miesiąc, w którym oddał swe życie Romuald Traugutt, ostatni naczelnik Rządu Narodowego w powstaniu polskim przeciw Rosji, bohater, który w końcu, gdy wszelkie obietnice interwencji mocarstw rozwiały się jak mgła i wszelkie nadzieje zawiodły, sam jeden był wodzem naczelnym, rządem, duszą i sercem oporu i w dniu 5 sierpnia r. 1864 na stokach Cytadeli Warszawskiej przyjął za ojczyznę śmierć męczeńską.

Jego ofiara nie była daremną. We wspomnieniu o ostatnim naczelniku styczniowego powstania, w jego pamięci, czczonej z pokolenia w pokolenie przez cały naród, żyła, przechodząc z ojca na syna wola wyzwolenia i duch poświecenia się za wielką sprawę wspólną: oporu przeciw zaborcom i walki o wolność aż do zwycięstwa.

Ten testament niepisany przejął i wcielił w czyn po latach pięćdziesięciu Józef Piłsudski.

W dniach wielkiej wojny światowej, »wojny o wolność ludów«, o którą modlił się Poeta, Józef Piłsudski w d. 6 sierpnia, dniu Przemienienia Pańskiego, jakby nazajutrz po bohaterskiej śmierci Romualda Traugutta, o której naród nigdy nie zapomniał, rozpoczyna walkę o wolność Polski na czele pierwszego po półwiecznej przerwie polskiego oddziału zbrojnego. Strzelcy Piłsudskiego idą śladem swych ojców i dziadów, rycerzy leśnych zbrojnych w myśliwskie dwururki i kosy chłopskie na sztorc osadzone, wiodące swój ród żołnierski jeszcze z pod pierwszego Naczelnika, spod Racławic...

Tym razem jednak śladem broni polskiej idzie zwycięstwo. Ze strzelców, z legionistów, ze spieszących w czasie wielkiej wojny ze wszystkich stron świata żołnierzy polskich — tułaczy, powstaje jedno wielkie, odrodzone Wojsko Polskie i na jego to czele Józef Piłsudski wykreśla bagnetem granice nowej Polski.

Dla tego odrodzonego Wojska Polskiego w jego walce o granice najcięższy przychodzi okres wielkiej próby. Znów — sam los widocznie tak chciał — w sierpniu, miesiącu śmierci Traugutta i odrodzenia się broni polskiej z jego duchowej spuścizny.

Jest to jednak nietylko miesiąc najcięższej próby, ale i największego zwycięstwa.

Gdy nieprzyjaciel walił już ze swych armat do bram stolicy, gdy pewien był łatwego i ostatecznego triumfu, gdy słabi duchem zwątpili w możność obrony, nagle, w momencie najmniej oczekiwanym wszystko jakby cudem się odmieniło.

W dniu 15 sierpnia r. 1920 w święto tak gorąco i powszechnie czczonej w całej Polsce Matki Bożej, wojsko polskie przechodzi do przeciwnatarcia na przedpolu Warszawy, a manewr oskrzydlający poprowadzony przez Józefa Piłsudskiego od południa ku północy zamienia nieubłaganą, zdawało by się już, klęskę w jeden z najświetniejszych triumfów oręża polskiego, decydujący o dalszym przebiegu tej wojny zakończonej w niespełna dwa miesiące po tym ostatecznym zwycięstwem.

To działo się w sierpniu, przed laty, jak dziś, dwudziestu.

O dniu tym pamiętamy, pamiętamy zawsze i wszyscy, pamiętamy wszędzie, gdzie jesteśmy i gdzie będziemy, tak samo jak o najsmutniejszym dniu 5 sierpnia r. 1864, jak o święcie naszych zmartwychpowstałych nadziei w d. 6 sierpnia 1914. Pamiętamy i nie zapomnimy nigdy.

I te rocznice sierpniowe święcić będziemy zawsze. Przede wszystkim w duszach naszych i w sercach naszych.

# Nowa faza

## Wspólny atak państw osi

Prasa niemiecka a za nią i włoska, omawiając obecnie ostatnie bitwy lotnicze nad kanałem La Manche, informuje swych czytelników, iż »wojna wchodzi w nową fazę«.

Na czymżeby ta nowa faza polegać miała?

Otóż dotychczasowe działania lotnictwa niemieckiego przeciw Anglii, bo o innych działaniach sprawozdania dotąd nie mówią, miały jakoby mieć na celu przede wszystkim blokadę Anglii od strony morza przez rozbijanie i topienie eskortowanych transportów, przyczym dowiadywaliśmy się wciąż o zniszczeniu tej czy innej ilości ton. Ponadto lotnictwo niemieckie starało się również niszczyć żywotne centra obrony na wyspie angielskiej, atakując wnętrze kraju, lub wybrzeże nietylko południowo-wschodnie, t. j. bliższe, ale i północno-zachodnie, a więc Liverpool czy Manchester.

Obecnie od paru dni sytuacja przedstawia się inaczej. Przede wszystkim naloty niemieckie są znacznie intensywniejsze, następnie akcja sama rozgrywa się na możliwie najbliższym od niemieckich baz lotniczych promieniu działania, t. j. nad Kanałem i nad południowym wybrzeżem Anglii. Atakowane są jednostki floty wojennej angielskiej i konwoje na morzu, oraz porty takie, jak Portsmouth, Dover, Plymouth. Wszystkie te cele nie leżą dalej od Calais, czy Cherburga (bazy lotnicze niemieckie), jak kilkadziesiąt, czy stokilkadziesiąt kilometrów.

O cóż chodzi? Prasa niemiecka twierdzi, iż gra idzie o

1) opanowanie całkowite samego Kanału, po którym, jak widzimy z oficjalnych komunikatów wojennych krążą nietylko jednostki floty wojennej, ale idą również konwoje morskie brytyjskie.

2) o zniszczenie na wybrzeżu brytyjskim ośrodków oporu, jak Dover, szczególniej zaś Portsmouth, który to punkt, również zdaniem prasy niemieckiej jest b. silnie broniony nietylko z powietrza przez myśliwstwo lotnicze, ale i z ziemi przez potężną artylerię przeciwlotniczą.

Mielibyśmy tu może do czynienia z zamiarem [illegible] systemu obrony tego wybrzeża celem założenia [illegible] przyczółków w tych miejscach.

Prasa włoska wynik [illegible] walk niemiecko-angielskich śledzi z wielkim napięciem, ostatnio zaś p. Gayda, naczelny publicysta Italii zapowiedział, iż akcja mocarstw osi przeciw Anglii jest ściśle uzgodniona między Niemcami i Włochami, że w czasie, gdy Niemcy atakują Anglię na północy — na południu Italia atakuje angielskie cele wojenne na Morzu Śródziemnym i w Afryce.

Pomijamy tu, iż cele śródziemnomorskie lotnictwo włoskie (Gibraltar, Malta, Suez, Haifa) atakuje codziennie od 2 z górą miesięcy, że również od 2 miesięcy trwają walki włosko-angielskie na pograniczu Kenji i Sudanu.

Powyższe [illegible] byłaby to więc w takim razie tylko to, że Włosi zdecydowali się wkroczyć na terytorium Somali brytyjskiego w [illegible] porto Berbera. Przez kilka dni [illegible] kolumny [illegible] tam naprzód, ostatnio dowiedzieliśmy się, iż Włosi nawiązali wreszcie kontakt z grosem wojsk angielskich. W takim razie dojść może do bitwy. Byłoby to może odciążające Niemców współdziałanie włoskie, które p. Gayda ma na myśli?

# Dwie koncepcje wojny

## Dlaczego Niemcy przyspieszają tempo

Walki lotnicze nad Anglią i nad Niemcami wzmagają się z każdym dniem.

Wiadomości niemieckie i angielskie są zgodne w stwierdzaniu, że fale samolotów niemieckich nadlatują nad Wielką Brytanię, skąd wyruszają na ich spotkanie pościgowe samoloty angielskie. Bombardowaniom towarzyszą zacięte walki w przestworzach. Sekundują im huk dział przeciwlotniczych, poustawianych na wybrzeżu, na okrętach i we wszystkich punktach o znaczeniu strategicznym.

Trudno bawić się w ustalanie istotnego charakteru tych potężniejących z każdym dniem nalotów — czy są one zapowiedzią akcji masowej i bezpośredniej przeciw Wielkiej Brytanii, czy też mają one jedynie »nękać« społeczeństwa angielskie i siać grozę wojny w kraju, który od wieków wojny u siebie nie widział?

Wydaje się jednak, że wiele faktów przemawia za tym, iż Niemcy chciałyby wojnę zakończyć przed zimą i osiągnąć w każdym razie w krótkim czasie wyniki o znaczeniu decydującym. Wiele za tym przemawia motywów.

Z każdym miesiącem imperium brytyjskie oraz Stany Zjednoczone stają się coraz lepiej uzbrojone, zbliżając się do punktu, kiedy ich potencjał lotniczy dorówna, a nawet przewyższy niemiecki. Oświadczono tedy niedawno, że, o ile obecna produkcja samolotów w Stanach Zjednoczonych osiągnęła sumę 900, to w styczniu 1941 r. dojdzie ona do liczby 1500 i rytm ten ma nadal wzrastać.

Wojna z Anglią już dziś przeniosła działania wojenne na teren Niemiec w postaci bombardowań różnych objektów na lądzie i na wybrzeżu. Pisma rumuńskie ogłosiły fotografie pogruzonych ulic i domów w miastach niemieckich, między innymi w Hannowerze. Nie przesądzając wyników tych bombardowań, można wątpić, by Niemcy pragnęły przeistoczenia tego rodzaju działań w system trwały zwłaszcza w zbliżającym się okresie zimowym.

Wreszcie nierozegrana rozprawa z Wielką Brytanią odbiera Rzeszy niemieckiej swobodę ruchów w polityce. Nie pozwala jej nawet przystąpić do »reorganizacji« Europy i każe jej się liczyć z różnymi siłami, z którymi w przeciwnym razie nie liczyła by się tak mocno.

Jeżeli jednak Niemcy myślą o szybkim zakończeniu wojny, w Anglii robione są kalkulacje wręcz odwrotne. Przetrzymać ataki niemieckie do roku przyszłego, kiedy istnieje nadzieja na uzyskanie przewagi nad Rzeszą w powietrzu, zyskać na czasie i zadać jak największe straty przeciwnikowi — oto hasła, którymi dzisiaj żyje Anglia.

Bombardowania choć by najgroźniejsze nie mogą być jeszcze decydujące — rozumują w Londynie. Warszawa była bombardowana przez trzy tygodnie, była ostrzeliwana jednocześnie przez artylerię, a jednak poddała się dopiero po wyczerpaniu wszystkich zasobów amunicji, nie ulegając mimo wszystko unicestwieniu. Anglię nie wystarczy bombardować, trzeba nią zawładnąć, lądując na jej terenie, a to jest zadanie wciąż niezmiernie trudne, zważywszy na skaliste i urwiste wybrzeża Anglii, na jej przygotowania obronne, na jej przewagę na morzu i znany upór i zaciętość angielską.

Trudno się dziwić zatem, że przygotowania do ataku na Anglię trwają tak długo i że dotychczas nikt jeszcze ze zwykłych śmiertelników nie wie, jak ten atak będzie w praktyce przeprowadzony.

Wszyscy jednak zdają sobie sprawę ze znaczenia tego przedsięwzięcia. Zaatakowanie imperium brytyjskiego samo przez się rodzi szereg zagadnień politycznych. Zbyt wielkie miejsce zajmuje to imperium w świecie, by uderzenie na nie nie odbiło się donośnym echem na całej kuli ziemskiej. Nawet prasa włoska musiała przyznać, że imperium brytyjskie stanowi odblask rasy białej i cywilizacji europejskiej na szerokim świecie. Uderzenie w tak potężny system polityczny i cywilizacyjny musi zatem wywoływać następstwa, które trudno nawet jeszcze ogarnąć, ale które sięgną głęboko.

Sam zresztą przebieg tego uderzenia, jego dłuższe lub krótsze trwanie, zaciętość walki, jaka się wywiąże, wyczerpanie i wykrwawienie, jakie ono przyniesie, wszystko to będzie miało natychmiastowe takie lub inne następstwa polityczne, z którymi liczyć się powinni wszyscy, a więc nawet atakujący od atakowanych.

Uderzenie na Anglię, ze względu na rolę, jaką ona pełni w świecie, jest przedsięwzięciem śmiałym, zarówno strategicznie, jak i politycznie oraz z punktu widzenia odpowiedzialności za to, co się w wyniku tej akcji stanie. Siły, które chcą wyzyskać załamanie się dotychczasowej cywilizacji, są znane. Nie ukrywają one swych planów i zamiarów.

### »MAGNA CHARTA« W KANADZIE

Wiele skarbów sztuki angielskiej i cennych dokumentów m. in. »Magna Charta« z r. 1215, wysłano do Kanady dla zabezpieczenia ich przed zniszczeniem wojennym.

LEKARZ DENTYSTA z dypl. fak. med. Uniwersytetu w Warszawie
S. Tawrower
Porady od 8 do 11 i od 3 do 8.
Ceny przystępne.
B-dul Carol 45
róg str. Armenească. tel. 5-05-35.

Dr. Med. J. Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, PŁCIOWE (niemoc), SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A, I piętro
Godz. 10—1 i 6—8. Tel. 3-20-78.

# Czy Finlandia opanuje

## agitację komunistyczną

Rząd fiński ogłosił specjalne oświadczenie o działalności »Związku pokoju i przyjaźni z Sowietami«, założonego w maju r. b. i prowadzącego żywą agitację komunistyczną.

Oświadczenie to wylicza różne wystąpienia Związku o charakterze prowokacyjnym. Tak n. p. dn. 28 ub. m. w czasie ulicznych demonstracji Związku wznoszono takie okrzyki: »Precz z rządem«, »niech żyje sowiecka Finlandia«, »Za kilka tygodni spadną 1000-kilowe bomby na Helsinki«, »Następnym razem Finlandia nie będzie już walczyła«. »Wołamy krwawy odwet«, itp. Dn. 2 b. m. doszło do awantur ulicznych, przyczym jedna osoba została zastrzelona. Na posiedzeniu parlamentu zgłaszane są stale prowokacyjne wnioski, które rząd. Przeciwko autorom tych wniosków posłom Ryömä i Vileniusowi, wytoczono proces. Na murach miast rozlepiane są plakaty, obrażające rząd.

Liczba uczestników demonstracji ulicznych nie bywa wielka, w kraju zaznacza się jednak ogromne napięcie. Rząd przedsięwziął odpowiednie środki i jak dotąd jest panem położenia.

# Jugosławia na drodze reform

W Jugosławii toczą się obecnie narady czynników miarodajnych nad reformą ustroju państwa. Chodzi tu o takie przemiany społeczne i gospodarcze, które by leżały na linii dostosowania się Jugosławii do wytworzonych obecnie warunków w Europie południowo-wschodniej.

Jak przewidują, Jugosławii nadany będzie ustrój korporatywny oraz zaprowadzona będzie gospodarka planowa. Państwo ma uzyskać prawo mianowania komisarzy rządowych w niektórym przemyśle i przejąć kontrolę nad handlem zagranicznym. Mają być utworzone 2 nowe ministerstwa: propagandy, komunikacji i spółdzielczości, co miało by [illegible] Jugosławii [illegible] dwami dni.

---

31 dni SIERPIEŃ 1940

**15**

N.M.P. Wnieb.
ewangelicki:
N.M.P. Wnieb.
grecko - katolicki:
N.M.P. Wnieb.

czwartek

słońce
wschód 5.19
zachód 19.32

# Min. Gafencu u Mołotowa

Moskwa 14. 8. (Rador) Agencja Tass donosi:

Prezes rady komisarzy ludowych oraz komisarz ludowy dla spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął w dniu 13 bm. na specjalnej audiencji nowomianowanego posła Rumunii w Moskwie, p. G. Gafencu.

# Premier Gigurtu na inspekcji

Premier I. Gigurtu udał się na inspekcję linii kolejowych i szos, które obecnie są w budowie.

M. in. premier Gigurtu dokonał uroczystego otwarcia niedawno ukończonej linii kolejowej na trasie Telciu — Moisei.

### ARESZTOWANIA AGITATORÓW

Rumuńskie władze policyjne aresztowały szereg osób, które wyrażały się ujemnie o Rumunii oraz prowadziły propagandę na rzecz W[illegible].

Prasa [illegible] aresztowane osoby, które [illegible] chciały nieprawdopodobnie [illegible] siejąc defetyzm [illegible] zawalił Rumunii.

### TRZECI TRANSPORT Z BESSARABJI

W dniu 12 bm. przybył do Jassy trzeci transport uchodźców z Bessarabii w liczbie 299 osób.

### OFIARA NA UCHODŹCÓW

Na ręce komendanta Straży Kraju p. T. Sidorowicza wpłynęło 100.000 lei, które ofiarowali oficerowie t. zw. frontu odrodzenia na rzecz uchodźców z Bessarabii i Bukowiny.

We czwartek z powodu Święta Wniebowzięcia N. M. P. »Kurier Polski« nie ukaże się.

Prenumerata Kurjera Polskiego wynosi:
[illegible] miesięcznie lei 90
w Italii i Anglii mies. lei 200
we wszystkich in. krajach lei 150
Bukareszt, str. Academiei 2
tel. 556-32

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia handlowe szerokości 1-ej szpalty na 1-ej stronie po lei 8, na str. 2, 3 i 4-tej po lei 5 za wiersz lub jego miejsce (milimetr). Nekrologi 50% taniej. Ogłoszenia handlowe drobne po 4 leje za słowo. Ogłoszenia w dziale »Poszukiwanie rodzin« po 2 leje za słowo. Ogłoszenia handlowe wielokrotne oblicza się z ustępstwem, zależnie od ilości ogłoszeń.

PRENUMERUJCIE KURJER POLSKI

# Rokowania z Węgrami

## poczyniły postępy

Berliński korespondent »Universul« donosi, iż miarodajne czynniki niemieckie nie zajęły dotychczas zdecydowanego stanowiska w sprawie zagadnień dotyczących południowo-wschodniej Europy.

Natomiast te same koła utrzymują, że rokowania między rządem rumuńskim a bułgarskim natrafiają na razie na pewne trudności.

Jeśli chodzi o rokowania rumuńsko-węgierskie, zdaniem miarodajnych kół niemieckich, poczyniły one w ostatnim czasie znaczne postępy.

# Wzruszające pożegnanie

## żołnierza z towarzyszami

Dzienniki rumuńskie donoszą:

W dniu 12 b. m. trzech żołnierzy mniejszościowców, zatrudnionych w rumuńskich zakładach lotniczych musiało opuścić Rumunię, udając się do okupacji sowieckiej, gdzie pozostały ich rodziny.

Żegnając się ze swymi towarzyszami broni, jeden z żołnierzy powiedział:

— Niechaj Bóg czuwa nad Rumunią, którą bardzo kochamy.

Gdybyśmy nie mieli najbliższej rodziny tam, dokąd się udajemy, z radością pozostali byśmy w Rumunii.

Przykro nam, że musimy Rumunię opuścić.

# Kary za błędy produkcji

## Nowe dekrety sowieckie

W Moskwie ogłoszono pierwsze wyroki zapadłe w myśl dekretu, grożącego karami więzienia dyrektorom i inżynierom zakładów przemysłowych za wadliwą produkcję.

3 osoby zostały skazane na 8 lat a 6 na pięć lat więzienia za wykonanie wadliwych kondensatorów.

Nowy dekret o pracy grozi karą roku więzienia winnym nieprzestrzegania obowiązujących przepisów w biurach i zakładach przemysłowych. Inny dekret przewiduje, iż osoby winne lenistwa lub porzucenia pracy, będą odpowiadały przed jednym tylko sędzią, a nie jak dotychczas przed sędzią, któremu towarzyszyli w charakterze ławników delegaci fabryki.

# Niemiecki komisarz

## rezyduje w Banku Francji

Berlin 14. 8. (Rador) Rząd niemiecki wyznaczył osobnego komisarza niemieckiego dla Banku Francji, który będzie jednocześnie szefem niemieckiego biura kontroli banków francuskich.

Komisarzem mianowany został były dyrektor banku Karl Schaefer.

Jego biuro mieścić się będzie w gmachu Banku Francji.

# Skarby architektury

## nie ucierpiały we Francji

Clermont Ferrand, 14. 8. (Rador). Generalny dyrektor sztuk pięknych Hautecoeur, zapytany przez jednego z przedstawicieli »Paris Soir« o stan francuskich zabytków po operacjach wojennych oświadczył:

»Katedry w Amiens, Laon, Soissons, Orleans, Chartres i Beauvais, pozostały nietknięte.

Natomiast w Bauvais kościół św. Szczepana i ratusz zostały mocno uszkodzone.

W Senlis zostało uszkodzonych wiele kościołów.

W Lille, Calais i Dunkierce wiele zabytków pamiątkowych zostało zniszczonych.

Zamki nad Loarą ocalały z wyjątkiem pałacu w Amboise, gdzie wspaniała kaplica została częściowo zniszczona, zniszczony jest również kościół w Sammur.

Z oświadczeń dyr. Hautecoeur wynika, że francuskie miasta ucierpiały znacznie więcej, niż zabytki pamiątkowe.

# Flota Stanów Zjednoczonych

## czuwa koło Grenlandii

Rzym, 14. 8. (Telca-Press). Dziennik »Messaggero« donosi z Waszyngtonu, że amerykańskie okręty wojenne »Lord Campbelle« i »Solkman«, potężnie uzbrojone, zostały wysłane do Grenlandii.

Mają one bronić Grenlandii, w razie gdyby jedno z państw wojujących zamierzało utworzyć tam bazy obronne.

Dziennik włoski twierdzi, że niebawem zostaną wysłane do Grenlandii dalsze jednostki amerykańskiej floty wojennej.

# Ministrowie Australii

## zginęli w katastrofie powietrznej

Londyn, 14. 8. (Rador). Donoszą z Canberry (Australia), że pasażerski samolot, kursujący między Melbourne a Canberra, spadł w pobliżu lotniska w Canberra.

Dziesięć osób znajdujących się na pokładzie samolotu, poniosło śmierć.

Wśród ofiar katastrofy znajdują się m. in.: minister wojny Australii gen. Streete, minister lotnictwa Fairbairn, wicepremier Henry Gullet oraz szef sztabu głównego sir Brudsel White.

Lecieli oni do Canberry, gdzie miało się odbyć posiedzenie rady ministrów.

# Ameryka wobec Bałtyku

Podsekretarz stanu Sumner Welles oświadczył że odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem ZSRR w Stanach Zjednoczonych, Umańskim.

Odnośnie do noty sowieckiej, w której rząd sowiecki żąda zniesienia placówek dyplomatycznych i konsularnych Stanów Zjednoczonych w państwach bałtyckich podsekretarz stanu Welles powiedział, iż rząd amerykański przygotowuje odpowiednią odpowiedź która niebawem będzie podana do wiadomości rządu sowieckiego.

# :-: Wieści z Ojczyzny :-:

### PODATEK SPECJALNY

O podatku specjalnym nałożonym na Polaków donosi »Neue Zuericher Zeitung« z dn. 10 b. m.:

Zarządzeniem rady ministrów dla obrony Rzeszy nałożono na wszystkich Polaków w gen.-gubernatorstwie i na obszarach polskich, przyłączonych do Niemiec podatek wyrównawczy, wynoszący 15 procent dochodu i płatny jako dodatek do podatku dochodowego. Wpływy przypadają w [illegible] Rzeszy niemieckiej.

Ministerstwo finansów Rzeszy jest upoważnione wraz z ministerstwem spraw wewnętrznych i ministerstwem pracy do rozciągnięcia działania tego zarządzenia także na inne grupy narodowościowe.

### KONFISKATA DZIEŁ SZTUKI

Niemcy wydali rozporządzenie o całkowitej konfiskacie dzieł sztuki celem wypełnienia zadań publiczno-użytecznych. Jako publiczne posiadanie dzieł sztuki uważane są [illegible] zbiory dzieł sztuki, które pełnomocnik specjalny dla sporządzenia spisu i zabezpieczenia dzieł sztuki i zabytków kultury wziął pod ochronę [illegible]. Poza tem mówi się o skonfiskowaniu posiadania dzieł sztuki, z wyjątkiem przedmiotów potrzebnych [illegible] codziennych [illegible].

### URZĄD UPRAWY ROLNEJ

T. zw. Urząd Uprawy Rolnej został wyposażony w daleko idące pełnomocnictwa.

Może więc np. wydać zarządzenia właścicielowi lub posiadaczowi przedsiębiorstwa rolnego, wydające się koniecznymi dla podwyższenia wytwórczości przedsiębiorstwa. Urząd ten może wydawać orzeczenia w sprawie »odszkodowania dla właścicieli i posiadaczy rolnych«, a więc decydować, w jakiej wysokości mają otrzymywać odszkodowania ci, którzy zostali pozbawieni możności gospodarowania swoimi majątkami. Wreszcie urząd ten posiada możność żądania od właściciela »usunięcia niezdatnych, niepewnych lub niezdolnych kierowników przedsiębiorstw, urzędników dworu i robotników« i może zastąpić ich innymi.

### OBRÓT BYDŁEM

Dla [illegible] bydłem w Gubernatorstwie [illegible] targi na bydło, [illegible] bydła wymagają [illegible] urzędu gminy, który [illegible] prowadzić dokładne [illegible] domowe mogą odbywać się tylko dla konsumpcji domowej.

Wielkie targi na bydło odbywają się w Gdańsku, Poznaniu, Bydgoszczy i Łodzi.

### EKSPLOATACJA LASÓW

Naczelny inspektor lasów Rzeszy Alpers przybył do »Gubernatorstwa« i odwiedził m. in. Łysą Górę i lasy świętokrzyskie.

Okręg radomski jest najbogatszy w lasy. Pokrywa on też 2/3 zapotrzebowania drzewa »Gubernatorstwa«. Jest tu 530.000 ha lasów z czego 300.000 ha lasów państwowych (które jak wiadomo zostały skonfiskowane, jak cały polski majątek państwowy). Eksploatacja lasów polskich jest niezwykle intensywna. Tartaki, stwierdza pismo niemieckie — pracują dzień i noc na trzy zmiany. Przy tartakach widać wielkie zapasy drzewa.

### WYSIEDLENIE ŻYDÓW

65 tysięcy Żydów w Krakowie wezwano, by w przeciągu 14 dni opuścili miasto. Będą oni przesiedleni w inne okolice »gubernatorstwa«. Żydzi ci będą mogli do 15 sierpnia sami wybrać miejscowości, do których pragną się udać i w tych wypadkach będą mogli swój majątek ruchomy zabrać ze sobą. W przeciwnym razie zostaną przesiedleni i będą mogli zabrać tylko 25 kg bagażu.

### ROBOTY W WILNIE

Roboty publiczne w Wilnie zatrudnia około 2000 robotników co zmniejszy nieco bezrobocie, panujące w tym mieście, którego ludność w czasie wojny zwiększyła się o 100.000. Prowadzone będą prace na szosie Ponarskiej, na ul. Tyzenhauzowskiej, Filareckiej, SS. Miłosierdzia, Legionowej oraz roboty kanalizacyjne. Ponadto rozszerzona będzie sieć wodociągowa.

### ZATRZYMUJĄ ZŁOTO

Lombard wileński wstrzymał wydawanie zastawionych przedmiotów ze złota i srebra. Wydaje się tylko ubrania. W kolejce przed lombardem doszło do burzliwych zajść.

### TEATR LUTNIA

Teatr — »Lutnia«, w Wilnie kończy niebawem swój sezon. Teatr ten poniósł w czasie działań wojennych znaczne straty, gdyż w drodze z Krynicy (gdzie teatr bawił na gościnnych występach w sezonie letnim) zaginął wagon z dekoracjami i rekwizytami do 25 sztuk. Zespół składał się z 125 osób i był zorganizowany na podstawach kolektywistycznych. Kierownictwo składało się z trzech osób. Wystawiono 15 premier i wiele wznowień. W [illegible] na sali »Lutni« do [illegible] których protektorem [illegible] Związek Literatów.

# Wojna włosko-brytyjska

## Anglicy wykonali udany kontratak

**Rzym, 14. 8. (Rador).** Agencja Stefani przynosi następujący oficjalny komunikat kwatery głównej włoskich sił zbrojnych:

Pierwsze zderzenie wojsk brytyjskich z głównymi siłami włoskimi, które bronią Somalii brytyjskiej, nastąpiło w dniu 11 b. m.

W związku z tym doszło do krwawych walk w czasie których Włosi zajęli miejscowość Adadleh.

Bitwa trwa nadal.

W czasie operacji wojennych Włosi stracili jeden samolot.

Liczne eskadry włoskich bombowców atakowały składy materiałów pędnych na Malcie, powodując wielkie pożary.

**Kairo 14. 8. (Rador)** Brytyjska kwatera główna komunikuje:

Z Somalii nadeszła wiadomość że w dniu 11 bm. został przeprowadzony atak na brytyjską pozycję w Jugargan.

Mimo energicznej działalności lotnictwa nieprzyjacielskiego, atak został odparty.

W pewnej chwili nieprzyjaciel posunął się naprzód, lecz kontratakujące wojska brytyjskie zmusiły nieprzyjaciela do wycofania się.

W czasie ataku piechota zestrzeliła wielki bombowiec nieprzyjacielski.

Na innych frontach nie zanotowano nic szczególnego.

---

## Ochotnicy z Ameryki

**Londyn 14. 8. (Rador)** Wodnopłatowiec transportowy »Clare«, wracający z Ameryki, wylądował w jednym z portów w południowo-zachodniej Anglii.

Przebył on Atlantyk w 12 godzin 20 minut.

Oprócz paczek i poczty samolot przywiózł również 6 pasażerów, między nimi czterech młodych lotników amerykańskich, którzy zgłosili się ochotniczo do lotnictwa brytyjskiego i użyci będą do odstawiania samolotów z fabryk na lotniska angielskie.

## Demobilizacja we Francji

**Clermont Ferrand 14. 8. (Rador)** Demobilizacja armii francuskiej, która rozpoczęła się z początkiem lipca, została ukończona w dniu 14. bm.

Powrót do domów rezerwistów z okupowanych terenów Francji uzależniony jest od zarządzeń władz okupacyjnych niemieckich Tymczasem żadnemu zdemobilizowanemu żołnierzowi niemieckiemu nie wolno wrócić na teren na północ od linii rzek Somme - Aisne, a dalej miast Saint - Diziers - Chaumont - Dole.

Jeśli idzie o tereny położone na południe od tej linii, to zezwolenia niemieckich władz okupacyjnych na powrót do domów zdemobilizowanych udzielane są bardzo skąpo.

## Zginął M. Arnoux

**Clermont-Ferrand 14. 8. (Rador)** Dziennik »Paris Soir« donosi o śmierci słynnego lotnika francuskiego, Maurice Arnoux, który zginął podczas jednej z walk powietrznych w ciągu obecnej wojny.

Już podczas wojny światowej Arnoux był pilotem w jednej z eskadr myśliwskich i odznaczony został krzyżem komandorskim Legii Honorowej.

Zabity lotnik był mistrzem Francji w wielu lotach szybkości i uzyskiwał wspaniałe rezultaty.

# Premier Churchill do narodu

## „Bądźmy zwarci i prowadźmy wojnę"

**Londyn 14. 8. (Rador)** «Bądźmy zwarci i prowadźmy nadal wojnę, oświadczył premier Churchill na posiedzeniu Izby Gmin.

Następnie premier wyraził w imieniu całego Imperium brytyjskiego głębokie współczucie z powodu katastrofy samolotowej, w której zginęli śmiercią bohaterów wybitni mężowie stanu oraz wyżsi oficerowie Australii.

# Londyn oczekuje

## Spotęgowania nalotów

**Londyn 14. 8. (Rador)** Korespondent wojenny agencji Reutera donosi:

Lotnictwo brytyjskie przyznaje, że niemiecki atak lotniczy na W. Brytanię, który rozpoczął się w ub. czwartek, nie dosięgnął jeszcze szczytu.

Dotychczas ogólna liczba aparatów niemieckich, biorących udział w nalotach na W. Brytanię wahała się między 200 a 300.

Jedynie w poniedziałek w ataku na wybrzeża W. Brytanii wzięło udział 500 samolotów.

Mimo wielkich strat, jakie zadaje lotnictwu niemieckiemu lotnictwo brytyjskie przypuszcza się że Niemcy są w stanie wysłać do boju 1000 samolotów dziennie, usiłując w ten sposób uzyskać przewagę w powietrzu nad W. Brytanią.

# Straty na morzu

**Berlin, 14. 8. (Rador).** W czasie patrolowania nad cieśniną Dover eskadra samolotów niemieckich typu »Heinkel«, zatopiła w pobliżu Goodwinsand dwa patrolujące statki nieprzyjacielskie, które otworzyły morderczy ogień do samolotów niemieckich.

**Londyn 14. 8. (Rador)** Admiralicja brytyjska donosi, że stawiacze min »Tamarisk« i »Pyrope« na skutek nieprzyjacielskiego ataku, zatonęły.

# Ujęty lotnik niemiecki liczył 20 lat

**Londyn, 14. 8. (Rador).** Agencja Reutera donosi:

W czasie nalotów wtorkowych na wybrzeże południowo-wschodnie W. Brytanii, jeden aparat niemiecki typu »Messerschmidt« lądował przymusowo na polu.

Pilot oddał kilka strzałów z karabinu maszynowego do robotników, którzy usiłowali go rozbroić.

Przybyli żołnierze gwardii wojskowej wzięli do niewoli niemieckiego lotnika.

Okazało się, że liczy on zaledwie 20 lat.

Aparat jego był podziurawiony od kul.

## Z ostatniej chwili

# 78 samolotów niemieckich strącili wczoraj Anglicy

**Londyn 14. 8. (Rador)** Ministerstwa lotnictwa i obrony narodowej podają następujący komunikat z środy rano:

Według otrzymanych raportów stwierdzono, że w czasie wtorkowych walk powietrznych, zostało zniszczonych 78 samolotów niemieckich.

Natomiast lotnictwo brytyjskie straciło 13 aparatów, przy czym 10 lotników ocalało.

Trzech z nich odniosło poważne rany.

We wtorek wieczorem działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego była nieznaczna.

Zostały zrzucone bomby na Midlands w północno - wschodniej Szkocji, oraz w niektórych miejscowościach zachodniej Anglii.

Podczas nalotu zostały trafione elektrownia oraz liczne zabudowania, wskutek czego zanotowano wiele ofiar w ludziach.

Czyś złożył już datek na fundusz wysyłki
PACZEK ŻYWNOŚCIOWYCH DLA JEŃCÓW?
Jeśli nie, zrób to niezwłocznie, zgłaszając się:
Bukareszt, Piata Amzei 12, Czerwony Krzyż.

# Nowy układ wojenny angielsko-polski

Nowy układ potwierdzający przymierze polsko-angielskie został podpisany w Londynie.

Układ stwierdza, że obydwa państwa będą prowadzić wojnę, aż do jej zwycięskiego zakończenia.

Układ ze strony angielskiej został podpisany przez premiera Churchilla i ministra spraw zagranicznych Halifaxa, ze strony polskiej przez premiera Sikorskiego i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Pismo polskie wychodzące w Nowym Jorku »Nowy Świat« stwierdza, że głównym źródłem dopływu ochotników do Armii Polskiej była północna Francja.

Obecnie dopływ stamtąd ustał. Wobec tego Polacy amerykańscy będą tworzyć Armię Polską w Ameryce.

# Demonstracje antybrytyjskie w miastach japońskich

**Tokio 14. 8. (Rador)** W Japonii odbyły się demonstracje antybrytyjskie, zorganizowane głównie przez zarządy miast.

W wielu wnioskach, przesłanych telegraficznie rządowi, żądano rozwiązania Rotary - Klubów które są ogniskami masonerii i których działalność stoi w sprzeczności z nowym duchem narodowym.

Wiadomość powyższą potwierdza agencja Reutera, dodając, że personel japoński konsulatu brytyjskiego w Osaka został wezwany do opuszczenia służby angielskiej, zaś Japończycy, zaangażowani w charakterze służby przez Anglików w Tokio otrzymali listy z pogróżkami śmierci, jeśli nie opuszczą służby.

# Marszałek Petain nawołuje do cierpliwości

**Vichy 14. 8. (Rador)** We wtorek odbyło się posiedzenie rady ministrów, po czym wydano następujący komunikat:

W czasie wtorkowego posiedzenia rady ministrów, pod przewodnictwem marszałka Petaina zatwierdzono m. in. projekt ustawy o Trybunale Najwyższym Francji.

Poza tym zatwierdzono projekt ustawy o rozwiązaniu wszystkich tajnych organizacyj.

W czasie posiedzenia, omawiane było również zagadnienie Dalekiego Wschodu.

**Vichy 14. 8. (Rador)** Marszałek Petain wygłosił przez radio przemówienie w którym m. in. podkreślił, że rząd francuski usiłuje rozwiązać przede wszystkim zagadnienia aprowizacji i repatriacji uchodźców oraz czyni wszelkie starania, celem zwolnienia jeńców wojennych.

Jednym z głównych celów rządu francuskiego zdaniem marszałka Petaina będzie należyte wychowanie młodzieży francuskiej.

Przy końcu przemówienia, marszałek Petain zwrócił się z apelem do wszystkich obywateli Francji, żądając od nich cierpliwości.

»Rozpoczęliśmy pracę wkładając w nią wszystkie nasze wysiłki, powiedział marszałek Petain, celem zrealizowania naszej wielkiej a zarazem trudnej misji.«

# 1400 samolotów miesięcznie

## będzie dostarczała Ameryka

**Nowy Jork 14. 8.** Komisja doradcza obrony narodowej opracowała program przewidujący dostawę dla Wielkiej Brytanii w ilości miesięcznej 1300 — 1400 samolotów.

Szef brytyjskiej komisji zakupów Purvis oświadczył, iż program ten został opracowany w odpowiedzi na wyrażone życzenie Anglii zakupywania miesięcznie w Stanach Zjednoczonych 3000 samolotów. Program został opracowany przez Knudsena, przewodniczącego komisji doradczej obrony narodowej.

Purvis odbył dzisiaj konferencję z ministrem skarbu Morgenthauem oraz z radcą generalnym skarbu amerykańskiego.

Purvis dał do zrozumienia, iż Wielka Brytania pragnie zwiększyć tempo swych zakupów. Główną trudność w wykonaniu programu zakupów stanowią ciągle jeszcze motory samolotów.

**Meksyk 14. 8. (Rador)** Senat zatwierdził projekt ustawy o obowiązkowej służbie wojskokwej.

W ciągu b. tygodnia prezydent republiki podpisze ustawę, gdyż została ona już przyjęta przez Kongres.

# Japonia żąda wycofania wojsk amerykańskich z Chin

**Szanghaj 14. 8. (Rador)** Rząd w Nankingu zażądał wycofania z Chin wojsk amerykańskich twierdząc, że obecność wojsk amerykańskich w Szanghaju jest bezprawna tak samo jak i obecność wojsk brytyjskich.

Żądanie to wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych, wiadomo bowiem, że rząd japoński domagał się dotychczas wycofania z Chin jedynie wojsk państw wojujących.

**Szanghaj 14. 8. (Rador)** Agencja Domei donosi, że w dniu 15 bm. odbędzie się w Szanghaju konferencja dowódców tamtejszego garnizonu, w czasie której mają być omawiane m. in. skutki wycofania z Chin wojsk brytyjskich.

Impr. »EMINESCU« Societate anonima

Proprietar si redactor responsabil: Kazimierz Hawran.